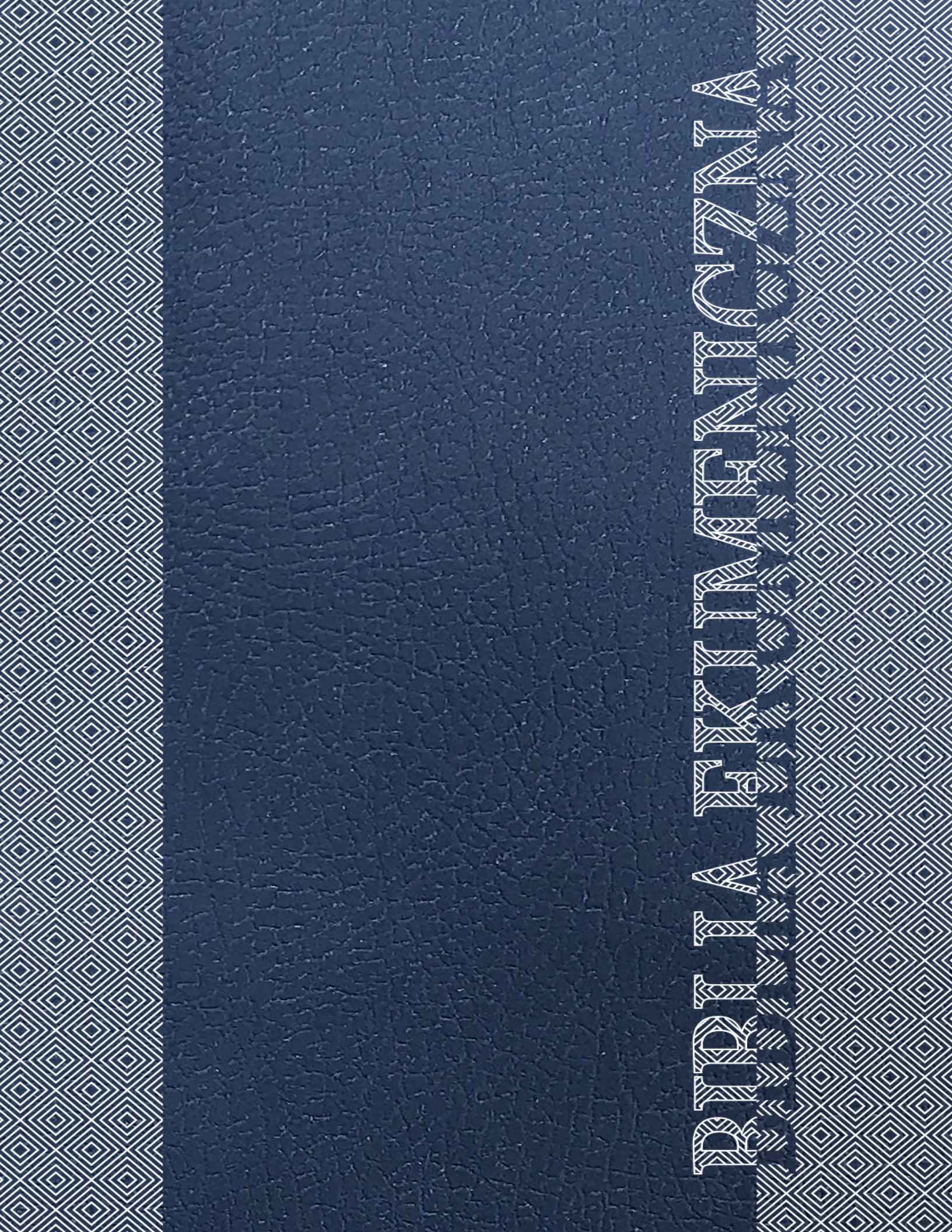




The book cover features a central dark blue textured band. On either side of this band are vertical strips with a white geometric pattern of interlocking diamonds. The title 'BIBLIA EXIMAMENTALIA' is printed vertically in white serif font across the central band.

BIBLIA EXIMAMENTALIA

BIBLIA

EKUMENICZNA

to jest

PISMO ŚWIĘTE
STAREGO I NOWEGO TESTAMENTU Z KSIĘGAMI
DEUTEROKANONICZNYMI

PRZEKŁAD EKUMENICZNY Z JĘZYKÓW ORYGINALNYCH



Towarzystwo Biblijne w Polsce

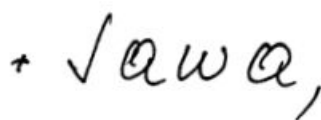
„Słowo Pana trwa na wieki.
Tym Słowem zaś jest Słowo, które zostało wam ogłoszone.”

1 List św. Piotra 1,25

Na owocną lekturę Tej Księgi błogosławia:



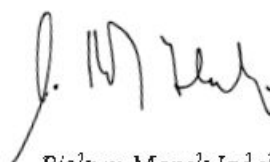
Arcybiskup Stanisław Gądecki
Przewodniczący
Konferencji Episkopatu Polski
Kościół Rzymskokatolicki



Prawosławny Metropolita Warszawski
i całej Polski
Polski Autokefaliczny
Kościół Prawosławny



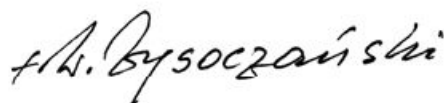
Biskup Jerzy Samiec
Kościół Ewangelicko-Augsburski



Biskup Marek Izdebski
Kościół Ewangelicko-Reformowany



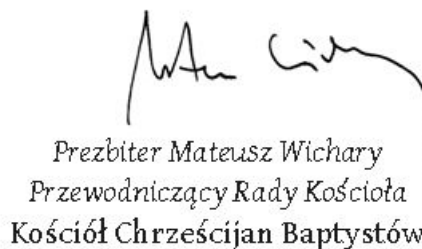
Biskup Andrzej Malicki
Superintendent Naczelny
Kościół Ewangelicko-Metodystyczny



Biskup Wiktor Wysoczański
Kościół Polskokatolicki



Biskup M. Karol Babi
Kościół Starokatolicki Mariawitów



Prezbiter Mateusz Wichary
Przewodniczący Rady Kościoła
Kościół Chrześcijan Baptystów



Biskup Marek Kamiński
Kościół Zielonoświątkowy



Biskup W. Andrzej Bajęński
Kościół Chrystusowy w RP

BIBLIA EKUMENICZNA – WYDANIE I

Bible text © Towarzystwo Biblijne w Polsce, 2017

This ebook edition © LOGOS MEDIA, 2018

TLUMACZE KSIĄG

Marek Ambroży(†) (Kościół Polskokatolicki) – *Hi*

O. Michał Baranowski (Kościół Rzymskokatolicki) — *Iz*

Ks. Jerzy Banak (Kościół Rzymskokatolicki) — *Mt, Mk, Łk, 1-2 Tes, 1-2-3 J, Jud*

Ks. Krzysztof Bardski (Kościół Rzymskokatolicki) – *Koh, Pnp, Mdr, Lm, Ef*

Ks. Witold Benedyktowicz(†) (Kościół Ewangelicko-Metodystyczny) – *Mt, Mk, Łk*

Jerzy Betlejko (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny) — *3 Mch, Syr, Recenzja Teodocjona w Dn(d)*

Ks. Grzegorz Boboryk (Kościół Chrystusowy w RP) — *Jr*

Bp Mieczysław Cieślak(†) (Kościół Ewangelicko-Augsburski) — *Flp*

Ks. Janusz Czerski (Kościół Rzymskokatolicki) — *Kpl*

Ks. Warsonofiusz Doroszkiewicz (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny) — *Ba, LJr, Mt, Mk, Łk*

Abp Stanisław Gądecki (Kościół Rzymskokatolicki) — *1-2 Mch*

Ks. Andrzej Gieniusz CR (Kościół Rzymskokatolicki) — *2 Kor*

Ks. Stanisław Hareźga (Kościół Rzymskokatolicki) — *Ga*

Ks. Józef Homerski(†) (Kościół Rzymskokatolicki) — *Ez*

Ks. Stanisław Jankowski SDB (Kościół Rzymskokatolicki) — *Mt, Mk, Łk, 1-2 Tm, Tt*

Leszek Jańczuk (Kościół Zielonoświątkowy) — *Mt, Mk, Łk, 1-2-3 J, Ap*

Ks. Andrzej Jasiński (Kościół Rzymskokatolicki) — *1-2 Krn*

Ks. Zbigniew Kamiński (Kościół Ewangelicko-Metodystyczny) — *Mt, Mk, Łk, 1-2 P*

Ks. Mirosław Kiedzik (Kościół Rzymskokatolicki) — *Dz, Rz*

Andrzej Kondracki (Kościół Rzymskokatolicki) – *Prz*

Rafał Leszczyński (Kościół Ewangelicko-Reformowany) – *Mt, Mk, Łk*

Ks. Roman Lipiński (Kościół Ewangelicko-Reformowany) — *Mt, Mk, Łk, Kol, Flm*

Ks. Zachariasz Lyko(†) (Kościół Adwentystów Dnia Siódmego) — *Rt, Dn, Est(d), Dn(d)*

Krzysztof Mielcarek (Kościół Rzymskokatolicki) — *Lb*

Ks. Jan Pollok (Kościół Adwentystów Dnia Siódmego) – *Mt, Mk, Łk*

Ks. Waldemar Preiss (Kościół Ewangelicko-Augsburski) — *Mt, Mk, Łk*

Ks. Grzegorz Rafiński (Kościół Rzymskokatolicki) — *Jk*

Ks. Manfred Uglorz (Kościół Ewangelicko-Augsburski) — *J*

Ks. Henryk Witczyk (Kościół Rzymskokatolicki) — *1 Kor*

Ks. Jerzy Woźniak(†) (Kościół Rzymskokatolicki) — *1-2 Sm*

Ks. Antoni Tronina (Kościół Rzymskokatolicki) — *Ezd, Ne, Jdt, Tb, Hbr*

Ks. Alfred Tschirschnitz(†) (Kościół Ewangelicko-Augsburski) — *Rdz, Wj, Pwt, Joz, Sdz, 1-2 Krl, Est, Ps, Iz, Oz, Jl, Am, Ab, Jon, Mi, Na, Ha, So, Ag, Za, Ml*

REDAKCJA NAUKOWA WYDANIA JEDNOTOMOWEGO

Jerzy Betlejko (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny)

REDAKCJA NAUKOWA

Ks. Krzysztof Bardski (Kościół Rzymskokatolicki), *Jerzy Betlejko* (Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny), *Grzegorz Boboryk* (Kościół Chrystusowy w RP), *Ks. Wiesław Jonczyk SJ* (Kościół Rzymskokatolicki), *Ks. Mirosław Kiedzik* (Kościół Rzymskokatolicki), *Andrzej Kondracki* (Kościół Rzymskokatolicki), *Ks. Janusz Kręcidło MS* (Kościół Rzymskokatolicki), *Anna*

Kuśmirek (Kościół Rzymskokatolicki), *Krzysztof Mielcarek* (Kościół Rzymskokatolicki), *Kalina Wojciechowska* (Kościół Ewangelicko-Augsburski)

REDAKCJA I NAUKOWA KONSULTACJA KOŚCIELNA

Kościół Rzymskokatolicki — *Ks. Jerzy Banak*, *O. Augustyn Jankowski OSB(†)*, *S. Ewa Jezierska OSU*, *Ks. Jan Łach(†)*, *Ks. Stanisław Mędala CM*, *Ks. Zbigniew Niemirski*, *Ks. Antoni Olów*, *Ks. Henryk Romanik*, *Bp Kazimierz Romaniuk*, *Ks. Krzysztof Siwek*, *Ks. Lech Stachowiak(†)*, *Ks. Julian Warzecha(†)*; Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny — *Jerzy Betlejko*, *Ks. Warsonofiusz Doroszkiewicz*, *Jerzy Ostapczuk*; Kościół Ewangelicko-Augsburski — *Bp Mieczysław Cieślak(†)*, *Ks. Dariusz Chwastek*; Kościół Ewangelicko-Reformowany — *Ks. Roman Lipiński*, *Pedro Snoeijer*; Kościół Ewangelicko-Metodystyczny — *Ks. Zbigniew Kamiński*, *Ks. Adam Kleszczyński*; Kościół Polskokatolicki — *Ks. Henryk Dąbrowski*, *Ks. Andrzej Gontarek*; Kościół Starokatolicki Mariawitów — *Bp Ludwik M. Jabłoński*; Kościół Chrześcijan Baptystów — *Ks. Sergiusz Borecki*, *Ks. Andrzej Seweryn*, *Ks. Konstanty Wiazowski*; Kościół Zielonoświątkowy — *Ks. Grzegorz Boboryk*, *Ks. Edward Czajko*, *Bp Mieczysław Czajko*, *Andrzej Kluczyński*; Kościół Chrystusowy w RP — *Ks. Henryk Rother-Sacewicz*; Kościół Adwentystów Dnia Siódmego — *Ks. Arkadiusz Bojko*, *Ks. Adam Grześkowiak*, *Ks. Krzysztof Kalaczyński*, *Ks. Andrzej Siciński*, *Ks. Zachariasz Łyko(†)*

REDAKCJA I KONSULTACJA POLONISTYCZNA WYDANIA JEDNOTOMOWEGO

Krystyna Długosz-Kurczabowa(†)

WSPÓŁPRACA

Małgorzata Platajs

ASYSTENT REDAKCJI

Jadwiga Zalisz

PRZYGOTOWANIE WERSJI ELEKTRONICZNEJ

Zbigniew Szalbot

WYDAWCA



EPUB: ISBN 978-83-63837-96-9

MOBI: ISBN 978-83-63837-97-6

Wydano we współpracy z Towarzystwem Biblijnym w Polsce

All rights reserved

Wszelkie prawa zastrzeżone

Przedruk, odtwarzanie lub przetwarzanie całości lub fragmentów książki w mediach każdego rodzaju wymaga pisemnego zezwolenia Towarzystwa Biblijnego w Polsce.

Wersja ebooka: 1.7

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE ABP. S. GADECKIEGO

SŁOWO WSTĘPNE PRAWOSŁAWNego METROPOLITY SAWY

PRZEDMOWA DO BIBLIJ EKUMENICZNEJ BP. J. SAMCA

OD WYDAWNICTWA

SŁOWO WSTĘPNE REDAKCJI NAUKOWEJ

WYKAZ SKRÓTÓW

STARY TESTAMENT

KSIĘGI DEUTEROKANONICZNE

NOWY TESTAMENT

INNE

STARY TESTAMENT

WSTĘP DO KSIĘGI RODZAJU

KSIĘGA RODZAJU

WSTĘP DO KSIĘGI WYJŚCIA

KSIĘGA WYJŚCIA

WSTĘP DO KSIĘGI KAPŁAŃSKIEJ

KSIĘGA KAPŁAŃSKA

WSTĘP DO KSIĘGI LICZB

KSIĘGA LICZB

WSTĘP DO KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA

KSIĘGA POWTÓRZONEGO PRAWA

WSTĘP DO KSIĘGI JOZUEGO

KSIĘGA JOZUEGO

WSTĘP DO KSIĘGI SĘDZIÓW

KSIĘGA SĘDZIÓW

WSTĘP DO KSIĘGI RUT

KSIĘGA RUT

WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA

PIERWSZA KSIĘGA SAMUELA

DRUGA KSIĘGA SAMUELA

WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

PIERWSZA KSIĘGA KRÓLEWSKA

DRUGA KSIĘGA KRÓLEWSKA

[WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK](#)
[PIERWSZA KSIĘGA KRONIK](#)
[DRUGA KSIĘGA KRONIK](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI EZDRASZA](#)
[KSIĘGA EZDRASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI NEHEMIASZA](#)
[KSIĘGA NEHEMIASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI ESTERY](#)
[KSIĘGA ESTERY](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI HIOBA](#)
[KSIĘGA HIOBA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI PSALMÓW](#)
[KSIĘGA PSALMÓW](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI PRZYSŁÓW](#)
[KSIĘGA PRZYSŁÓW](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI KOHELETA](#)
[KSIĘGA KOHELETA](#)
[WSTĘP DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI](#)
[PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI IZAJASZA](#)
[KSIĘGA IZAJASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI JEREMIASZA](#)
[KSIĘGA JEREMIASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI LAMENTACJI](#)
[LAMENTACJE](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI EZECHIELA](#)
[KSIĘGA EZECHIELA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI DANIELA](#)
[KSIĘGA DANIELA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI OZEASZA](#)
[KSIĘGA OZEASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI JOELA](#)
[KSIĘGA JOELA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI AMOSA](#)
[KSIĘGA AMOSA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI ABDIASZA](#)
[KSIĘGA ABDIASZA](#)

[WSTĘP DO KSIĘGI JONASZA](#)
[KSIĘGA JONASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI MICHEASZA](#)
[KSIĘGA MICHEASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI NAHUMA](#)
[KSIĘGA NAHUMA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI HABAKUKA](#)
[KSIĘGA HABAKUKA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI SOFONIASZA](#)
[KSIĘGA SOFONIASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI AGGEUSZA](#)
[KSIĘGA AGGEUSZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI ZACHARIASZA](#)
[KSIĘGA ZACHARIASZA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI MALACHIASZA](#)
[KSIĘGA MALACHIASZA](#)
[KSIĘGI DEUTEROKANONICZNE](#)
[WSTĘP DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI ESTERY](#)
[KSIĘGA ESTERY \(WERSJA GRECKA\)](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI JUDYTY](#)
[KSIĘGA JUDYTY](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI TOBITA](#)
[KSIĘGA TOBITA](#)
[WSTĘP DO PIERWSZEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[PIERWSZA KSIĘGA MACHABEJSKA](#)
[WSTĘP DO DRUGIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[DRUGA KSIĘGA MACHABEJSKA](#)
[WSTĘP DO TRZECIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[TRZECIA KSIĘGA MACHABEJSKA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI MĄDROŚCI](#)
[KSIĘGA MĄDROŚCI](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI MĄDROŚCI SYRACHA](#)
[MĄDROŚĆ SYRACHA](#)
[WSTĘP DO KSIĘGI BARUCHA](#)
[KSIĘGA BARUCHA](#)
[WSTĘP DO LISTU JEREMIASZA](#)
[LIST JEREMIASZA](#)

[WSTĘP DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI DANIELA](#)
[KSIĘGA DANIELA \(WERSJA GRECKA\)](#)

[NOWY TESTAMENT](#)

[WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA](#)
[EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA](#)

[WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA](#)
[EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA](#)

[WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA](#)
[EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA](#)

[WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA](#)
[EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA](#)

[WSTĘP DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH](#)
[DZIEJE APOSTOLSKIE](#)

[WSTĘP DO LISTU DO RZYMIAN](#)
[LIST DO RZYMIAN](#)

[WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN](#)
[PIERWSZY LIST DO KORYNTIAN](#)

[WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN](#)
[DRUGI LIST DO KORYNTIAN](#)

[WSTĘP DO LISTU DO GALATÓW](#)
[LIST DO GALATÓW](#)

[WSTĘP DO LISTU DO EFEZJAN](#)
[LIST DO EFEZJAN](#)

[WSTĘP DO LISTU DO FILIPIAN](#)
[LIST DO FILIPIAN](#)

[WSTĘP DO LISTU DO KOŁOSAN](#)
[LIST DO KOŁOSAN](#)

[WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN](#)
[PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN](#)

[WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN](#)
[DRUGI LIST DO TESALONICZAN](#)

[WSTĘP DO LISTÓW DO TYMOTEUSZA I DO LISTU DO](#)
[TYTUSA](#)

[PIERWSZY LIST DO TYMOTEUSZA](#)
[DRUGI LIST DO TYMOTEUSZA](#)

[LIST DO TYTUSA](#)

[WSTĘP DO LISTU DO FILEMONA](#)

[LIST DO FILEMONA](#)
[WSTĘP DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW](#)
[LIST DO HEBRAJCZYKÓW](#)
[WSTĘP DO LISTU ŚW. JAKUBA](#)
[LIST ŚW. JAKUBA](#)
[WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA](#)
[PIERWSZY LIST ŚW. PIOTRA](#)
[WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA](#)
[DRUGI LIST ŚW. PIOTRA](#)
[WSTĘP DO LISTÓW ŚW. JANA](#)
[PIERWSZY LIST ŚW. JANA](#)
[DRUGI LIST ŚW. JANA](#)
[TRZECI LIST ŚW. JANA](#)
[WSTĘP DO LISTU ŚW. JUDY](#)
[LIST ŚW. JUDY](#)
[WSTĘP DO APOKALIPSY ŚW. JANA](#)
[APOKALIPSA ŚW. JANA](#)

[PRZYPISY](#)

[PRZYPISY DO KSIĘGI RODZAJU](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI WYJŚCIA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI KAPŁAŃSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI LICZB](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI JOZUEGO](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI SĘDZIÓW](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI RUT](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI EZDRASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI NEHEMIASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI ESTERY](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI HIOBA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI PSALMÓW](#)

[PRZYPISY DO KSIĘGI PRZYSŁÓW](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI KOHELETA](#)
[PRZYPISY DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI IZAJASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI JEREMIASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI LAMENTACJI](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI EZECHIELA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI DANIELA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI OZEASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI JOELA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI AMOSA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI ABDIASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI JONASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI MICHEASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI NAHUMA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI HABAKUKA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI SOFONIASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI AGGEUSZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI ZACHARIASZA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI MALACHIASZA](#)
[PRZYPISY DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI ESTERY](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI JUDYTY](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI TOBITA](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO TRZECIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI MĄDROŚCI](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI MĄDROŚCI SYRACHA](#)
[PRZYPISY DO KSIĘGI BARUCHA](#)
[PRZYPISY DO LISTU JEREMIASZA](#)
[PRZYPISY DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI DANIELA](#)
[PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA](#)
[PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA](#)
[PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA](#)
[PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA](#)
[PRZYPISY DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO RZYMIAN](#)

[PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO GALATÓW](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO EFEZJAN](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO FILIPIAN](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO KOŁOSAN](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN](#)
[PRZYPISY DO LISTÓW DO TYMOTEUSZA I DO LISTU DO TYTUSA](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO TYMOTEUSZA](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO TYTUSA](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO FILEMONA](#)
[PRZYPISY DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW](#)
[PRZYPISY DO LISTU ŚW. JAKUBA](#)
[PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA](#)
[PRZYPISY DO LISTÓW ŚW. JANA](#)
[PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU ŚW. JANA](#)
[PRZYPISY DO TRZECIEGO LISTU ŚW. JANA](#)
[PRZYPISY DO LISTU ŚW. JUDY](#)
[PRZYPISY DO APOKALIPSY ŚW. JANA](#)



KONFERENCJA
EPISKOPATU
POLSKI

POLISH BISHOPS'
CONFERENCE

—
CONFERENTIA
EPISCOPORUM
POLONIAE



Abp Stanisław Gądecki

Metropolita Poznański

Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski

SŁOWO WSTĘPNE

„Bracia! Jeden jest tylko Bóg, a poznajemy Go nie skądinąd, ale z Pisma świętego. Cokolwiek więc ono głosi, w to powinniśmy wierzyć, i cokolwiek uczy, to przyjąć. Mamy tak wierzyć w Ojca, jak On chce, aby weń wierzono, i tak wysławiać Syna, jak Ojciec chce, aby Go sławiono, i tak przyjąć Ducha Świętego, jak On chce, aby był dany. Nie godzi się iść za własnym pragnieniem i własnym rozumieniem, ani też przeinaczać tego, co od Boga pochodzi, ale pojmować Jego naukę tak, jak On ją zechciał podać w Piśmie świętym” (św. Hipolit, *Przeciw błędom Noeta*, 9-12).

Cieszę się ogromnie z tego, iż pierwsze całościowe, jednotomowe wydanie Biblii Ekumenicznej doszło do skutku. Dziękuję jak najserdeczniej wszystkim, którzy brali udział w procesie tłumaczenia i redagowania tego tomu. W tym wieloletnim projekcie uczestniczyli przedstawiciele jedenastu Kościołów, które żyją w Polsce, w tym także Kościoła Rzymskokatolickiego. Polskojęzyczny czytelnik otrzymuje wreszcie jednolity tekst, na który zgadzają się te Kościoły. Z pewnością ułatwi to nieć ekumenicznego porozumienia i przyspieszy czas jedności.

Inicjatywa jest całkowicie zgodna z myślą Soboru Watykańskiego II: „Pismo święte jest w owym dialogu [ekumenicznym] w potężnym ręku Boga znakomitym narzędziem do osiągnięcia tej jedności, którą Zbawca ukazuje wszystkim ludziom” (Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, 21).

Posynodalna Adhortacja poświęcona Słowu Bożemu (*Verbum Domini*) w punkcie poświęconym sprawie Biblii i ekumenizmu mówi z kolei, że fundamentem Kościoła jest Chrystus, Słowo Boże, które stało się ciałem: „Ponadto chciałbym podkreślić to, co powiedzieli ojcowie synodalni o znaczeniu tłumaczeń Biblii na różne języki w tej pracy ekumenicznej. Wiemy bowiem, że tłumaczenie tekstu nie jest zabiegiem czysto mechanicznym, ale w pewnym sensie jest częścią procesu interpretacji. Odnosnie do tego czcigodny Jan Paweł II stwierdził: «Kto pamięta, że dysputy wokół Pisma świętego bardzo przyczyniły się do podziałów, zwłaszcza na Zachodzie, potrafi zrozumieć, jak ważny krok naprzód stanowią te wspólne przekłady». Dlatego wspieranie wspólnych przekładów Biblii należy do działalności ekumenicznej. Pragnę tu podziękować

wszystkim, którzy angażują się w tę ważną działalność i zachęcić ich do kontynuowania dzieła” (*Verbum Domini*, 46).

Wspólne słuchanie i rozważanie Pisma pozwala nam żyć w rzeczywistej komunii, choć jeszcze nie jest ona pełna. Wspólne rozważanie Biblii ułatwia nam kierowanie próśb do Boga o przyspieszenie nadejścia upragnionego dnia, w którym wszyscy będziemy mogli przystąpić do tego samego stołu i pić z jednego kielicha.

Niech w tym rozważaniu nie zabraknie modlitwy o umiłowanie Pisma świętego: „Panie Boże mój, zważ na modlitwę moją... niech Pisma Twoje darzą mnie czystą rozkoszą, niech się sam w nich nie mylę i niech drugih w błąd nie wprowadzam... Boże mój, Światło ślepych, Siło słabych, a zarazem Światło widzących i Siło mocnych, wejrzyj na moją duszę i usłysz wołającego z przepaści. Nie na próżno chciałeś, aby spisano tyle kart o niezgłębianych tajemnicach... O Panie, dopełnij swego dzieła we mnie i odsłoń je przede mną. Oto głos Twój radością moją, głos Twój przewyższa obfitość wszelkich rozkoszy. Daj to, co kocham; kocham bowiem, a tę miłość Ty mi dałeś. Nie zaniedbuj swego daru i nie pogardzaj spragnioną rośliną Twoją. Spraw, niech wyznaje przed Tobą wszystko, cokolwiek znajdę w Twych księgach, i niech słucham głosu chwały, niech wchłaniam Ciebie i rozważam cuda prawa Twego od samego początku, kiedy uczyniłeś niebo i ziemię, aż do wiekuistego królowania z Tobą w świętym mieście Twoim” (św. Augustyn, *Wyznania* XI,2,3).



✠ **Stanisław Gądecki**
Arcybiskup Metropolita Poznański
Przewodniczący Konferencji Episkopatu Polski
Wiceprzewodniczący Rady Konferencji
Episkopatów Europy (CCEE)



Warszawa, dnia 8. VIII. 2017 ...

**PRAWOSŁAWNY METROPOLITA
WARSZAWSKI I CAŁEJ POLSKI**
Al. Solidarności 52, 03-402 Warszawa

SŁOWO WSTĘPNE DO BIBLII EKUMENICZNEJ

„Następnie zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wyjaśnił im, co
we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego.”
[Łk 24,27](#)

Po ponad dwudziestu latach wyężonych wysiłków i żmudnych prac
Towarzystwa Biblijnego w Polsce z radością witamy ich owoc w postaci
Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu — Biblii Ekumenicznej.

Znamiennym jest fakt, że ukazuje się ona w jednym tomie, potwierdzając
w ten sposób jedność i komplementarność Starego i Nowego Przymierza
Boga z ludzkością.

Niniejszy przekład, który jest wspólnym dziełem jedenastu polskich
Kościołów chrześcijańskich, niewątpliwie posiada cechy wielkiego
wydarzenia o wymiarze religijno-ekumenicznym, kulturowym oraz
historycznym. Jest też swoistym kamieniem milowym w dziejach polskiej
biblistyki i translatoryki biblijnej, albowiem w procesie jego powstawania
brali aktywny udział przedstawiciele różnych tradycji chrześcijańskich.

Nowy przekład cechuje przede wszystkim komunikatywny, współczesny
język, który stara się wiernie oddać sens i przesłanie hebrajskiego
i greckiego tekstu biblijnego, wykorzystując w tym celu piękną polszczyznę.
Fakt ten z pewnością będzie sprzyjać rozpowszechnianiu się *Biblii
Ekumenicznej* wśród polskich chrześcijan, lecz również wśród tych, którzy
dopiero szukają „źródła wody żywej” (zob. [J 4,7-15](#)).

Kościół prawosławny z zadowoleniem odnotowuje fakt obecności
w obecnym ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego tzw. „Ksiąg
deuterokanonicznych”, które są integralną częścią greckiego przekładu
Starego Testamentu (*Septuaginty*) — pierwszej *Biblii* Kościoła, będącej jego
tekstem kanonicznym i liturgicznym.

Wyrażając Wszechmogącemu Bogu naszą ogromną wdzięczność za to, że
raczył pobłogosławić dzieło ekumenicznego przekładu *Pisma Świętego*,
pragniemy jednocześnie pogratulować Towarzystwu Biblijnemu w Polsce

oraz wszystkim tym, którzy brali w nim aktywny udział, pomyślnego doprowadzenia do końca dzieła niniejszego tłumaczenia Słowa Bożego.

Niech aktualne słowa św. Bazylego Wielkiego: „zawsze więc nauka Pisma jest pożyteczna, szczególnie zaś w obecnych czasach” (*Epistola CCLXIX, Ad conjugem Arinthcei ducis consolatoria*, PG 32, 1000 B) towarzyszą wszystkim tym, którzy pochylą się nad stronicami niniejszego *Pisma Świętego* w poszukiwaniu „Drogi, Prawdy i Życia” ([J 14,6](#)).

+ JAWA,

Prawosławny Metropolita Warszawski i całej Polski

Kościół
Ewangelicko-Augsburski
w Rzeczypospolitej Polskiej



Biskup Kościoła

PRZEDMOWA DO BIBLII EKUMENICZNEJ

Któż nie chciałby być świadkiem historycznego wydarzenia? Historia wciąż rozgrywa się na naszych oczach i w naszym życiu. Historia to część indywidualnej i zbiorowej tożsamości. Małe i wielkie historie łączą się w ciąg wydarzeń, budując scenerię życia. Gdy patrzymy na rozdarty świat, niełatwe dzieje chrześcijaństwa, mozolne próby przełamania podziałów i wrogości to chwile jedności, przy których możemy się zatrzymać, stają się przywilejem i powodem do wdzięczności. Takim jest bez wątpienia historyczne wydarzenie: wydanie jednotomowej Biblii Ekumenicznej w Roku Pańskim 2017.

Pismo Święte jest ogniwem łączącym wszystkich chrześcijan. Nawet jeśli inaczej rozumiemy rolę Biblii w naszych Kościołach i odmiennie interpretujemy niektóre fragmenty to jednak wspólnie możemy wyznać za św. Hieronimem: Kto nie zna Pisma Świętego, ten nie zna Chrystusa. Pismo Święte i jego znajomość to jednak coś więcej niż wpojone cytaty, gdyż Pismo jest żywym przesłaniem, które dzieje się na naszych oczach w liturgii, w osobistej lekturze i przenika do naszego życia choć nie zawsze tak, jakbyśmy tego chcieli. Jako chrześcijanie wierzymy, że Bóg wciąż do nas przemawia — czyni to poprzez Ducha Świętego, który sprawia, że Słowo staje się żywą ikoną Bożej komunikacji i organiczną częścią duchowego życia — wzbudza je, umacnia i chroni. Luterński kaznodzieja ze Wschowy, ks. Valerius Herberger, odwołując się do świadectwa Ojców Kościoła, powiedział, że sam Jezus jest Księgą Żywota (Iesus Liber Vitae) zapisaną wewnątrz i zewnątrz pięknymi literami miłości. I rzeczywiście Pismo Święte jest przesłaniem miłości, choć niełatwym, które w chrześcijańskim orędziu wypełniło się w Jezusie Chrystusie, Przyjacielu i Zbawcy Człowieka.

Wydanie Biblii Ekumenicznej jest potężnym i historycznym świadectwem miłości, która przełamuje podziały. Dzięki inspiracji Ducha Świętego staje się ona zaczynem głębszej wspólnoty, lepszego zrozumienia świętych tajemnic, a nade wszystko Bożego Miłosierdzia dla całego świata. Biblia Ekumeniczna jest klamrą spinającą wielkie przekłady Pisma Świętego w języku polskim poczynając od Biblii Królowej Zofii poprzez Biblię Leopoldy, Biblię Brzeską, Biblię Jakuba Wujka, Biblię Gdańską, a kończąc na bardziej współczesnych tłumaczeniach Biblii wg

Przekładu Mariawickiego, Biblii Tysiąclecia, Biblii Warszawskiej („Brytyjka”), Biblii Warszawsko-Praskiej, Biblii Paulistów czy fragmentów Pisma w postaci Ekumenicznego Przekładu Przyjaciół. Biblia Ekumeniczna nie jest unieważnieniem ani tym bardziej korektą poprzednich tłumaczeń — jest ona ich pogłębieniem i szczególnym, bo ekumenicznym świadectwem wiary. Jednocześnie jest też wezwaniem i wyzwaniem dla nas, abyśmy wspólnie zagłębili się w strumień żywego Słowa.

Ogromnie się cieszę i jestem wdzięczny, że w ważny dla ewangelików i innych chrześcijan jubileusz 500 lat Reformacji, która na nowo skierowała uwagę na rolę Pisma Świętego w nauce i praktyce Kościoła Chrystusowego, możemy przeżywać historyczny moment. Wyrazy podziękowania należą się Towarzystwu Biblijnemu w Polsce oraz Tłumaczom, żyjącym i którzy już stoją przed obliczem Pana. Dziękuję wszystkim Zaangażowanym, Znanym i Bezimiennym, dziękuję także wszystkim, którzy wezmą Biblię Ekumeniczną do ręki, będą ją czytać, rozważać i używać nie tylko podczas ekumenicznych nabożeństw.

Z życzeniami Bożego błogosławieństwa



bp Jerzy Samiec
Prezes Polskiej Rady Ekumenicznej
Biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce

OD WYDAWNICTWA

„Całe Pismo jest natchnione przez Boga i pożyteczne do nauczania, przekonywania, upominania, do wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały, przygotowany do czynienia wszelkiego dobra.”

[2 Tm 3,16-17](#)

Towarzystwo Biblijne w Polsce oddaje do rąk PT Czytelników jednotomowe wydanie *Biblii Ekumenicznej*, poprawione w porównaniu z tomami, które ukazywały się sukcesywnie w latach 2001-2016. Ten owoc ponad dwudziestoletniej pracy biblistów i językoznawców z jedenastu Kościołów w naszym kraju jest wynikiem działań i modlitw, a także wsparcia materialnego wielu ludzi. Ekumeniczny przekład Pisma Świętego to wielkie osiągnięcie na drodze ekumenicznej współpracy chrześcijan z Kościołów członkowskich Towarzystwa Biblijnego w Polsce. Za modlitwy, za ciężką pracę i za przekazane środki finansowe składamy wszystkim bardzo serdeczne podziękowania.

Nasze dziękczynienie wyrażamy jednak przede wszystkim Bogu Wszechmogącemu, który sprawia, że pragniemy i działamy według Jego upodobania ([Flp 2,13](#)), wysłuchiwał modlitw i błogosławił niełatwej pracy nad *Biblią Ekumeniczną*. Wszyscy zaangażowani w ten projekt są przekonani o tym, że bez Bożej łaski nic nie byłoby możliwe. Wszyscy pracowali z wiarą, nadzieją i miłością, pamiętając, że przekazują tekst Księgi, która dla niemal wszystkich Jej odbiorców jest Pismem Świętym.

Wydanie Biblii Ekumenicznej otwiera trzecie stulecie działalności Towarzystwa Biblijnego w Polsce (zał. 1816) i uświetnia jubileusz 500-lecia Reformacji (1517). Obie te rocznice są ściśle związane z przekładami Biblii na języki narodowe i jej rozpowszechnianiem.

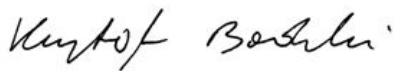
Niniejsze wydanie zawiera księgi deuterokanoniczne, które przez Kościoły katolickie i prawosławne są uznawane za natchnione, na równi z księgami protokanonicznymi. Te księgi umieszczone zostały pomiędzy Starym a Nowym Testamentem, zgodnie z *Wytycznymi do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii* (1987), opracowanymi przez ówczesny Sekretariat (obecnie: Papieska Rada) ds. Popierania Jedności Chrześcijan i Zjednoczone Towarzystwa Biblijne.

Oddając w ręce PT Czytelników jednotomową *Biblię Ekumeniczną*, zachęcamy do poznawania Słowa Bożego, które daje wierzącym siłę i mądrość, wiarę i nadzieję. Daje też najważniejsze przykazanie: miłości Boga i miłości bliźniego. Nie jest to proste, wiemy przecież, ilu ludzi na świecie przyznaje się do chrześcijaństwa i jak — mimo to — ten świat wygląda. Brat Roger z Taizé, formułując na początku lat czterdziestych XX w. zasady życia członków przyszłej wspólnoty, napisał m. in.: *Niechaj w twoim dniu pracę i odpoczynek ożywia Słowo Boże*. Zróbmy więc Bogu i Jego Słowu miejsce w naszej, często niełatwej codzienności, i z Jego pomocą starajmy się miłością zmieniać ten świat.

Prezydium Komitetu Krajowego Towarzystwa Biblijnego w Polsce



Bp Andrzej Malicki
(Kościół Ewangelicko-Methodystyczny)
Prezes



Ks. prof. dr hab. Krzysztof Bardski
(Kościół Rzymskokatolicki)
Zastępca Prezesa



Jerzy Betlejko
(Polski Autokefaliczny
Kościół Prawosławny)
Zastępca Prezesa



Prezbiter Leszek Wakuła
(Kościół Chrześcijan Baptystów)
Zastępca Prezesa



Małgorzata Platajs
(Kościół Ewangelicko-Augsburski)
Dyrektor Generalny

SŁOWO WSTĘPNE REDAKCJI NAUKOWEJ

„I uwierzyli Pismu i słowom, które Jezus powiedział.”

[J2,22](#)

Idea przekładu

Ideą przewodnią ekumenicznego tłumaczenia Pisma Świętego jest osiągnięcie przez wszystkie Kościoły chrześcijańskie w Polsce, partycypujące w tym dziele, wspólnego i zaakceptowanego przez wszystkie środowiska chrześcijańskie tekstu biblijnego w języku polskim, jednocześnie wiernego treści oryginałów hebrajskiego (i aramejskiego) oraz greckiego.

Jest to więc wspólne dzieło jedenastu polskich Kościołów chrześcijańskich: Kościoła Adwentystów Dnia Siódmego, Kościoła Chrystusowego, Kościoła Chrześcijan Baptystów, Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego, Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, Kościoła Polskokatolickiego, Kościoła Rzymskokatolickiego, Kościoła Starokatolickiego Mariawitów, Kościoła Zielonoświątkowego i Polskiego Autokefalicznego Kościoła Prawosławnego.

Jego inicjatorem, realizatorem i wydawcą jest Towarzystwo Biblijne w Polsce, które od 1995 roku patronowało temu gigantycznemu wysiłkowi, troszcząc się o odpowiedni dobór wykwalifikowanych tłumaczy i członków komisji redakcyjnych, odzwierciedlający międzywyznaniowy charakter tego przedsięwzięcia, jak również o sukcesywne wydawanie kolejnych tomów ekumenicznego przekładu Pisma Świętego.

Kanon Pisma Świętego

Z uwagi na fakt, że w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego uczestniczą Kościoły z różnych tradycji chrześcijańskich, które uznają różne kanony ksiąg Pisma Świętego, podjęto decyzję o zawarciu w nim możliwie jak największej ilości ksiąg, uznawanych przez te Kościoły za natchnione. Dotyczy to wyłącznie ksiąg Starego Testamentu, których w niniejszym tłumaczeniu jest dokładnie 50.

Na tę liczbę składa się 39 ksiąg tzw. protokanonicznych, czyli obecnych w kanonie Biblii Hebrajskiej i w kanonach Kościołów protestanckich, oraz 9 ksiąg tzw. deuterokanonicznych (wśród protestantów znanych też pod nazwą apokryfów), jak również greckie (deuterokanoniczne) wersje 2 ksiąg protokanonicznych: *Księgi Estery* i *Księgi Daniela*. Ponadto, w przypadku *Księgi Daniela*, z powodu dużych różnic między dwoma podstawowymi greckimi wersjami tej księgi, konieczne stało się uwzględnienie również tzw. Recenzji Teodocjona na tle tłumaczenia z *Septuaginty*. Nowością jest także obecność w niniejszym tłumaczeniu *Trzeciej Księgi Machabejskiej*, którą za natchnioną uznaje Kościół Prawosławny.

W przypadku kanonu Nowego Testamentu wszystkie Kościoły, partycypujące w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego, zgodnie uznają za natchnione 27 ksiąg.

Podstawy przekładu

Zgodnie z zasadami, określonymi w *Wytycznych do współpracy międzywyznaniowej w tłumaczeniu Biblii* i przyjętymi przez Sekretariat ds. Jedności Chrześcijan oraz Zjednoczone Towarzystwa Biblijne w 1987 r., ekumeniczne tłumaczenie Pisma Świętego zostało dokonane z języków oryginalnych: hebrajskiego (i aramejskiego) oraz greckiego. Podstawę tłumaczenia ksiąg Starego Testamentu stanowiły: *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, ed. R. Kittel, Stuttgart 1990 (w przypadku ksiąg tzw. protokanonicznych) oraz *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, ed. A. Rahlfs, vol. 1-2, 8 ed., Stuttgart 1965 (w przypadku ksiąg tzw. deuterokanonicznych). Tłumaczenia ksiąg Nowego Testamentu dokonano natomiast z *The Greek New Testament*, ed. K. Aland, C. M. Martini, B. M. Metzger, Stuttgart 1994.

W pracach redakcyjnych wykorzystywano także najnowsze edycje krytyczne tekstów biblijnych, m.in.: *Biblia Hebraica Quinta*, ed. A. Schenker et al., Stuttgart 2004-, *Septuaginta. Id est Vetus Testamentum graece iuxta LXX interpretes*, ed. A. Rahlfs. Editio altera, quam recognovit et emendavit Robert Hanhart, Stuttgart 2006, oraz *Novum Testamentum Graece*, ed. B. Aland et K. Aland, J. Karavidopoulos, C. Martini, B. Metzger, Stuttgart 1993 (i późn.).

Główne zasady przekładu

Podstawową zasadą ekumenicznego przekładu Pisma Świętego była wierność tekstowi oryginału hebrajskiego (i aramejskiego) oraz greckiego, a jednocześnie przekazanie jego treści w polszczyźnie zrozumiałej dla współczesnego Czytelnika. Wymagało to z jednej strony unikania dosłownego, mechanicznego tłumaczenia określonych terminów czy też całych fraz, które w czasach autorów biblijnych mogły oznaczać coś zupełnie innego, niż obecnie, a z drugiej strony nieulegania pokusie rozwiązań zbyt dynamicznych, wręcz parafrastycznych.

Biorąc pod uwagę specyfikę tekstów biblijnych, która między innymi polega (oprócz naturalnego i podstawowego faktu dużego dystansu chronologicznego, jaki dzieli współczesnego Czytelnika od czasu ich napisania) na ich odmiennej strukturze językowej, należało zastosować szereg zasad translatorskich i redakcyjnych.

Przed wszystkim starano się więc unikać w niniejszym przekładzie niezrozumiałych semityzmów oraz związków frazeologicznych, charakterystycznych dla języka greckiego, stosując ich polskie równoważniki. Również obfite użycie zarówno hebrajskich jak i greckich zaimków dzierżawczych wymagało znaczącego ich zredukowania w tłumaczeniu na współczesny język polski, który w zdecydowanej większości przypadków ich nie potrzebuje. Starano się również ograniczyć ilość długich zdań, wielokrotnie złożonych, które są w tekstach biblijnych nader często spotykane, dzieląc je na zdania krótsze a przez to bardziej zrozumiałe. Nie zawsze jednak taki zabieg był możliwy, ponieważ czasami np. struktura argumentacji lub logicznego wynikania powodowała, że takie zdanie musiało zachować swoją specyficzną długość, aby sens tekstu nie został utracony lub zniekształcony.

Kolejnym ważnym elementem była troska o uwspółcześnienie brzmienia niektórych archaicznych już terminów czy zwrotów, które są dla współczesnego Czytelnika niezrozumiałe. Nie poszukiwano jednakże przy tym rozwiązań zbyt awangardowych, preferując swego rodzaju umiarkowaną modernizację. W niektórych przypadkach było to jednak zupełnie niemożliwe, gdyż dotyczyło np. słów charakterystycznych dla

określonego gatunku literackiego ksiąg biblijnych lub też sfer starożytnej obyczajowości.

W odniesieniu do ksiąg Starego Testamentu napisanych po hebrajsku przyjęto zasadę, zgodnie z którą występujący tam tetragram imienia Bożego (JHWH) jest zapisywany kapitalikami jako „PAN” lub „Pan BÓG” (w przypadku zapisu „Adonaj JHWH”), natomiast w księgach tzw. deuterokanonicznych oraz w Nowym Testamencie grecki termin *Kýrios* jest zapisywany bez użycia kapitalików („Pan”).

Większość imion postaci biblijnych, i ogólnie nazw własnych występujących w niniejszym przekładzie, w zasadzie nie odbiega od form najczęściej występujących w języku polskim, choć w przypadku niektórych, np. rzadziej spotykanych, zastosowano formy bardziej zbliżone do brzmienia w języku hebrajskim.

W przypadku problemów z zakresu tekstologii hebrajskiej (i aramejskiej) oraz greckiej korzystano z sugestii aparatu krytycznego, zawartego w wyżej wymienionych krytycznych edycjach tekstu Pisma Świętego, co zostało zasygnalizowane w przypisach. Do przypisów zostały również przeniesione (zgodnie z sugestią aparatu krytycznego) niektóre wersety określonych ksiąg biblijnych.

W przypisach, oprócz odnośników do tekstów paralelnych, znalazły się więc tylko informacje o charakterze tekstologicznym, filologicznym, geograficznym, historycznym, kulturowym itp. Natomiast co do zasady unikano umieszczania w przypisach treści o charakterze egzegetyczno-teologicznym. Nieliczne zaś przypadki przypisów o takim charakterze cechuje daleko idąca powściągliwość i duża doza ogólności, co umożliwiło – za pośrednictwem oficjalnych przedstawicieli w Komisjach Konsultantów Kościelnych – zaakceptowanie ich treści przez wszystkie Kościoły uczestniczące w ekumenicznym przekładzie Pisma Świętego.

Na koniec należy zaznaczyć, że podczas prac tłumaczeniowych oraz redakcyjnych brano też pod uwagę aktualne tendencje i rozwiązania translatorskie, publikowane w specjalistycznej prasie oraz propagowane w bogatej literaturze przedmiotu.

Podsumowanie

Wydanie ekumenicznego przekładu Pisma Świętego Starego i Nowego Testamentu kończy długi „bieg” (zob. [2 Tm 4,7](#)) wielu ludzi, którzy na różne sposoby trudzili się przy jego powstawaniu. Niech *Biblia Ekumeniczna*, która jest dzisiaj oddawana w ręce Czytelników, będzie dla wszystkich zaangażowanych najlepszą nagrodą za ten wysiłek.

Wszyscy zaś, którzy po nią sięgną niech się budują w wierze i rozwijają swoją znajomość Słowa Bożego.

W imieniu redakcji naukowej

Jerzy Betlejko

WYKAZ SKRÓTÓW

STARY TESTAMENT

[Księga Rodzaju — Rdz](#)

[Księga Wyjścia — Wj](#)

[Księga Kapłańska — Kpł](#)

[Księga Liczb — Lb](#)

[Księga Powtórzonego Prawa — Pwt](#)

[Księga Jozuego — Joz](#)

[Księga Sędziów — Sdz](#)

[Księga Rut — Rt](#)

[1 Księga Samuela — 1 Sm](#)

[2 Księga Samuela — 2 Sm](#)

[1 Księga Królewska — 1 Krl](#)

[2 Księga Królewska — 2 Krl](#)

[1 Księga Kronik — 1 Krn](#)

[2 Księga Kronik — 2 Krn](#)

[Księga Ezdrasza — Ezd](#)

[Księga Nehemiasza — Ne](#)

[Księga Estery — Est](#)

[Księga Hioba — Hi](#)

[Księga Psalmów — Ps](#)

[Księga Przysłów — Prz](#)

[Księga Koheleta \(Eklezjastes\) — Koh](#)

[Pieśń nad Pieśniami — Pnp](#)

[Księga Izajasza — Iz](#)

[Księga Jeremiasza — Jr](#)

[Lamentacje — Lm](#)

[Księga Ezechiela — Ez](#)

[Księga Daniela — Dn](#)

[Księga Ozeasza — Oz](#)

[Księga Joela — Jl](#)

[Księga Amosa — Am](#)

[Księga Abdiasza — Ab](#)

[Księga Jonasza — Jon](#)
[Księga Micheasza — Mi](#)
[Księga Nahuma — Na](#)
[Księga Habakuka — Ha](#)
[Księga Sofoniasza — So](#)
[Księga Aggeusza — Ag](#)
[Księga Zachariasza — Za](#)
[Księga Malachiasza — Ml](#)

KSIEGI DEUTEROKANONICZNE

[Księga Estery — Est\(d\)](#)

[Księga Judyty — Jdt](#)

[Księga Tobita — Tb](#)

[1 Księga Machabejska — 1 Mch](#)

[2 Księga Machabejska — 2 Mch](#)

[3 Księga Machabejska — 3 Mch](#)

[Księga Mądrości — Mdr](#)

[Księga Mądrości Syracha — Syr](#)

[Księga Barucha — Ba](#)

[List Jeremiasza — LJr](#)

[Księga Daniela — Dn\(d\)](#)

NOWY TESTAMENT

[Ewangelia św. Mateusza — Mt](#)

[Ewangelia św. Marka — Mk](#)

[Ewangelia św. Łukasza — Łk](#)

[Ewangelia św. Jana — J](#)

[Dzieje Apostolskie — Dz](#)

[List św. Pawła do Rzymian — Rz](#)

[1 List św. Pawła do Koryntian — 1 Kor](#)

[2 List św. Pawła do Koryntian — 2 Kor](#)

[List św. Pawła do Galatów — Ga](#)

[List św. Pawła do Efezjan — Ef](#)

[List św. Pawła do Filipian — Flp](#)

[List św. Pawła do Kolosan — Kol](#)

[1 List św. Pawła do Tesaloniczan — 1 Tes](#)

[2 List św. Pawła do Tesaloniczan — 2 Tes](#)

[1 List św. Pawła do Tymoteusza — 1 Tm](#)

[2 List św. Pawła do Tymoteusza — 2 Tm](#)

[List św. Pawła do Tytusa — Tt](#)

[List św. Pawła do Filemona — Flm](#)

[List do Hebrajczyków — Hbr](#)

[List św. Jakuba — Jk](#)

[1 List św. Piotra — 1 P](#)

[2 List św. Piotra — 2 P](#)

[1 List św. Jana — 1 J](#)

[2 List św. Jana — 2 J](#)

[3 List św. Jana — 3 J](#)

[List św. Judy — Jud](#)

[Apokalipsa św. Jana — Ap](#)

INNE

LXX – Septuaginta, grecki przekład Starego Testamentu

Wlg – Wulgata, łaciński przekład Pisma Świętego

BHS – Biblia Hebraica Stuttgartensia, hebrajski tekst Starego Testamentu

TM – tekst masorecki

por. – porównaj

zob. – zobacz

ap. kryt. – aparat krytyczny

STARY TESTAMENT

WSTĘP DO KSIĘGI RODZAJU

Charakterystyka ogólna

Księga Rodzaju, zwana też Pierwszą Księgą Mojżeszową, jest pierwszą z pięciu ksiąg, które Żydzi nazywają Torą (Prawem), a chrześcijanie Pięcioksięgiem (gr. Pentáteuchos, dosł.: ‘pięć zwojów’). Łacińska nazwa Księgi – Genesis – także wywodzi się z greki i znaczy ‘pochodzenie’. Nadany przez tłumaczy greckich i łacińskich tytuł Genesis wiąże się z treścią Księgi, która opowiada o pochodzeniu i początkach świata, ludzkości oraz narodu wybranego.

Księgę można podzielić na dwie części.

Pierwsza część (rozdziały [Rdz 1-11](#)) przedstawia stworzenie świata i człowieka, nieposłuszeństwo pierwszych ludzi, ich grzech i związane z nim cierpienie, a następnie dzieje Kaina i Abla, Noego, opowiadanie o potopie i o wieży Babel.

Druga część (rozdziały [Rdz 12-50](#)) przedstawia dzieje patriarchów, protoplastów narodu izraelskiego: Abrahama ([Rdz 12-25](#)), Izaaka, Jakuba, zwanego Izraelem ([Rdz 26-36](#)), oraz historię Józefa, która wyjaśnia, w jaki sposób synowie Jakuba-Izraela znaleźli się w Egipcie i jak żyli w obcej ziemi ([Rdz 37-50](#)).

Księga Rodzaju opowiada o początkach działania Boga względem człowieka. Bóg stworzył cały wszechświat za sprawą swojego słowa; również za pośrednictwem słowa wybrał spośród ludzi, którzy już popadli w grzech, posłusznego i wiernego Abrahama. To Abraham dał początek narodowi izraelskiemu. Bóg jest w Księdze Rodzaju tym, który działa – od Niego świat bierze początek i w Nim znajduje swój sens; od Niego zaczyna się historia i od Niego pochodzi obietnica zbawienia.

Autor i środowisko historyczne

Niektórzy tradycyjnie przypisują autorstwo tej Księgi Mojżeszowi, jednak współczesna biblistyka wskazuje na autorstwo zbiorowe. Najpierw opowiadania ukazujące początki historii, kultury i wiary narodu

izraelskiego przekazywano sobie ustnie z pokolenia na pokolenie. Każde pokolenie, choć dbało o wierne przekazanie zasadniczych treści, to jednak dopowiadało własne historie, dodawało elementy charakterystyczne dla swojej epoki, starsze tradycje konfrontowało z teraźniejszością, poddawało je rewizji. W rezultacie w Księdze znajdują się obok siebie dzieje całego ludu izraelskiego i historie oddzielnych grup, opowiadania o wybitnych osobistościach i o ludziach niegodziwych. Cała warstwa narracyjna jest bardzo złożona, zwłaszcza pod względem gatunków literackich, a przez to niezwykle bogata. Zasadniczym tematem pozostają jednak początki powstania narodu izraelskiego i jego wiary.

Struktura

[Na początku](#): 1,1 – 5,32

[Potop](#): 6,1 – 11,32

[Abraham](#): 12,1 – 23,20

[Izaak](#): 24,1 – 25,18

[Jakub](#): 25,19 – 36,43

[Józef](#): 37,1 – 50,26

KSIEGA RODZAJU

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]	[43]	[44]	[45]	[46]	[47]	[48]
[49]	[50]						

Księga Rodzaju 1

NA POCZĄTKU

Stworzenie świata

1.1 Na początku Bóg stworzył niebo i ziemię^[1].

1.2 Ziemia była bezładna i pusta;
ciemność panowała nad głębiną,
a Duch^[2] Boży unosił się nad powierzchnią wód.

1.3 Wtedy Bóg powiedział: Niech się stanie światłość!
I stała się światłość^[3].

1.4 Bóg zobaczył, że światłość była dobra,
i Bóg oddzielił światłość od ciemności.

1.5 Światłość Bóg nazwał dniem, a ciemność nazwał nocą^{a[4]}.
I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień pierwszy^b.

1.6 Potem Bóg powiedział:
Niech w środku wód powstanie sklepienie^[5]
i niech oddzieli jedne wody od drugih.

1.7 Uczynił więc Bóg sklepienie
i oddzielił wody, które były pod sklepieniem, od wód nad sklepieniem.
I tak się stało.

1.8 Bóg nazwał sklepienie niebem.
I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień drugi.

1.9 Potem Bóg powiedział:

Niech się zbiorą wody^[6] spod nieba w jedno miejsce
i niech się ukaże suchy ląd.

I tak się stało.

1.10 Bóg nazwał suchy ląd ziemią, a zbiorowisko wód nazwał morzami.
Bóg zobaczył, że to było dobre.

1.11 Potem Bóg powiedział:

Niech ziemia pokryje się roślinnością
– trawą rozsiewającą nasienie,
drzewem owocowym rodzącym owoc zgodnie ze swoim gatunkiem,
w którym jest jego nasienie na ziemi.

I tak się stało.

1.12 Ziemia wydała roślinność:

trawę rozsiewającą nasienie zgodnie ze swoim gatunkiem
i drzewo wydające owoc, w którym jest nasienie zgodnie z jego gatunkiem.
Bóg zobaczył, że to było dobre.

1.13 I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień trzeci.

1.14 Potem Bóg powiedział: Niech powstaną światła^{a[7]} na sklepieniu nieba,
aby rozdzielały dzień od nocy
i niech wyznaczają czasy^b, dni i lata.

1.15 Niech będą światłami na sklepieniu nieba,
by świecić nad ziemią.

I tak się stało.

1.16 Bóg uczynił więc dwa wielkie światła^[8]:

wielkie światło, żeby rządziło dniem, i małe światło, aby rządziło nocą,
oraz gwiazdy.

1.17 I umieścił je Bóg na sklepieniu nieba,
aby świeciły nad ziemią

1.18 i aby rządziły dniem i nocą
oraz oddzielały światłość od ciemności.

Bóg zobaczył, że to było dobre.

1.19 I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień czwarty.

1.20 Potem Bóg powiedział:

Niech się wody zapelniają mnóstwem żywych istot,
a ptactwo niech lata nad ziemią na sklepieniu nieba.

1.21 Wtedy Bóg stworzył wielkie potwory morskie^[9]

i wszelkie pływające istoty żywe zgodnie z ich gatunkami,
którymi zapełniły się wody,
oraz wszelkie ptactwo skrzydlate zgodnie z jego gatunkami.
Bóg zobaczył, że to było dobre.

1.22 Wtedy Bóg je pobłogosławił^[10] i powiedział:

Bądźcie płodne, rozmnażajcie się i zapełniajcie morskie wody,
a na ziemi niech mnoży się ptactwo.

1.23 I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień piąty.

1.24 Potem Bóg powiedział:

Niech ziemia wyda różnego rodzaju żywe istoty
– bydło, zwierzęta pełzające i dzikie zwierzęta zgodnie z ich gatunkami.
I tak się stało.

1.25 Bóg uczynił więc różnego rodzaju dzikie zwierzęta^[11],
bydło oraz wszelkie zwierzęta pełzające po ziemi zgodnie z ich gatunkami.
Bóg zobaczył, że to było dobre.

1.26 Potem Bóg powiedział:

Uczyńmy człowieka^{a[12]} na Nasz obraz i na Nasze podobieństwo.
Niech panuje^b nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym,
nad bydłem i nad całą ziemią,
i nad wszelkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.

1.27 I Bóg stworzył człowieka na swój obraz^{a[13]},
stworzył go na obraz Boży,
stworzył ich jako mężczyznę i kobietę^b.

1.28 Następnie Bóg im pobłogosławił^{a[14]}. I powiedział do nich Bóg:
Bądźcie płodni, rozmnażajcie się^b i zapełniajcie ziemię,
podporządkowujcie^c ją sobie,
i panujcie nad rybami morskimi, nad ptactwem podniebnym
i nad wszystkimi zwierzętami pełzającymi po ziemi.

1.29 Potem Bóg powiedział:

Oto daję wam wszystkie trawy wydające nasiona,
które są na powierzchni całej ziemi,
i wszystkie drzewa, których owoce wydają nasiona,
niech będą dla was pokarmem.

1.30 A wszystkim zwierzętom na ziemi i wszelkiemu ptactwu podniebnemu,
i wszystkiemu, co pełza po ziemi, co ma w sobie życie,

dają na pokarm wszelką zieloną roślinę.

I tak się stało.

1.31 Bóg zobaczył, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre^[15].

I nadszedł wieczór, a następnie poranek – dzień szósty.

Księga Rodzaju 2

2.1 Tak zostało zakończone dzieło stworzenia nieba i ziemi,
i wszystkiego, co się na nich znajduje^[16].

2.2 A gdy w siódmym dniu^[17] Bóg zakończył swoje dzieło, którego
dokonał,

odpoczął siódmego dnia od wszelkiego dzieła, którego dokonał.

2.3 Wówczas pobłogosławił Bóg ten siódmy dzień i go uświęcił,
w nim bowiem odpoczął po całym swym dziele,
którego – stwarzając – Bóg dokonał.^[18]

2.4 Takie są dzieje stwarzania nieba i ziemi^{a[19]}.

Stworzenie mężczyzny

W dniu, w którym PAN Bóg^b uczynił ziemię i niebo, ^{2.5} nie było jeszcze
żadnego krzewu polnego na ziemi ani nie wyrosła żadna polna trawa,
ponieważ PAN Bóg nie spuścił deszczu na ziemię i nie było człowieka,
który by uprawiał ziemię. ^{2.6} Tylko mgła^[20] wydobywała się z ziemi
i nawilżała całą powierzchnię gleby. ^{2.7} Wtedy PAN Bóg ulepił człowieka
z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia, tak że człowiek stał
się żywą istotą^[21].

^{2.8} Potem PAN Bóg zasadził ogród w Edenie^[22] na wschodzie i umieścił
tam człowieka, którego ulepił. ^{2.9} PAN Bóg sprawił, że wyrosły z ziemi
wszelkie pięknie wyglądające drzewa o smacznych owocach, a w środku
ogrodu drzewo życia^{a[23]} oraz drzewo

poznania dobra i zła^b. ^{2.10} Z Edenu wypływała rzeka nawadniająca ogród,
która się tam rozdzielała, dając początek czterem rzekom. ^{2.11} Pierwsza
nazywała się Pizon^{a[24]}, okrążała całą ziemię Chawila^b, gdzie znajduje się
złoto. ^{2.12} Złoto tej krainy jest znakomite. Tam też znajduje się pachnąca
żywica i kamień onyksowy. ^{2.13} Druga rzeka nazywała się Gichon^{a[25]}
i okrążała całą ziemię Kusz^b. ^{2.14} Trzecia rzeka nazywała się Chiddekel^{a[26]}

i płynęła na wschód od Aszszuru. Czwarta rzeka to Perat^b. 2.15 Potem PAN Bóg wziął człowieka i umieścił go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. 2.16 PAN Bóg nakazał też człowiekowi: Z każdego drzewa w ogrodzie możesz jeść, 2.17 tylko z drzewa poznania dobra i zła nie będziesz jadł, bo w dniu, w którym z niego zjesz, umrzesz na pewno^[27].

Stworzenie kobiety

2.18 Potem PAN Bóg powiedział: Nie jest dobrze, jeśli człowiek jest sam, uczynię więc pomoc odpowiednią dla niego^[28]. 2.19 PAN Bóg ulepił z ziemi wszelkie polne zwierzęta oraz wszelkie ptactwo podniebne i przyprowadził do człowieka, aby zobaczyć, jak je nazwie. Każde żywe stworzenie miało nosić takie imię, jakie człowiek mu nada. 2.20 Człowiek nazwał więc wszelkie bydło, ptactwo podniebne oraz wszystkie zwierzęta polne, ale nie znalazła się pomoc odpowiednia dla niego. 2.21 Wtedy PAN Bóg zesłał głęboki sen^[29] na człowieka, a kiedy ten zasnął, wyjął jedno z jego żeber i wypełnił to miejsce ciałem. 2.22 Z żebra wyjątego człowiekowi PAN Bóg zbudował kobietę^[30] i przyprowadził ją do mężczyzny. 2.23 Wtedy człowiek powiedział:

Ta jest wreszcie kością z moich kości i ciałem z mojego ciała^{a[31]}, ona będzie nazwana kobietą^b, gdyż z mężczyzny została wzięta.

2.24 Dlatego mężczyzna opuści swego ojca i matkę^{a[32]} i połączy się ze swoją żoną i będą jednym ciałem^b. 2.25 Chociaż obydwójce, mężczyzna i jego żona, byli nadzy, to jednak się nie wstydzili.

Księga Rodzaju 3

Nieposłuszeństwo

3.1 Najbardziej przebiegłym ze wszystkich zwierząt polnych, uczynionych przez PANA Boga, był wąż^[33]. Zwrócił się on do kobiety: Czy naprawdę Bóg powiedział: Nie będziecie jedli owoców ze wszystkich drzew ogrodu?

3.2 Kobieta odpowiedziała wężowi: Możemy jeść owoce z drzew w ogrodzie, 3.3 tylko o owocu z drzewa, które jest pośrodku ogrodu, Bóg powiedział: Nie będziecie go jeść i nie dotykajcie go, żebyście nie umarli.

3.4 Wtedy wąż oznajmił kobiecie: Na pewno nie umrzecie. 3.5 Ale Bóg wie, że w dniu, w którym zjecie owoc, otworzą się wasze oczy i będziecie, jak

Bóg^[34], znali dobro i zło. ^{3.6} Wówczas kobieta zobaczyła, że drzewo ma owoce dobre do jedzenia^{a[35]}, że jest rozkoszą dla oczu i wzbudza pożądanie^b, bo daje możliwość poznania. Zerwała więc z niego owoc, jadła i dała swemu mężowi, który był z nią, a on też jadł. ^{3.7} Wtedy otworzyły się obojgu oczy i spostrzegli, że są nady. Spletli więc liście figowe i zrobili sobie przepaski.

^{3.8} A gdy usłyszeli głos PANA Boga przechadzającego się po ogrodzie w dziennym powiewie^{a[36]}, wtedy Adam^b i jego żona ukryli się przed obliczem PANA Boga pośród drzew ogrodu. ^{3.9} Ale PAN Bóg zawołał do Adama i zapytał go: Gdzie jesteś? ^{3.10} Odpowiedział: Usłyszałem Twój głos w ogrodzie, przestraszyłem się, bo jestem nagi, i się schowałem^[37].

^{3.11} Wtedy On zapytał: Kto ci powiedział, że jesteś nagi? Czy jadłeś owoc z drzewa, z którego zakazałem ci jeść? ^{3.12} Adam odpowiedział: Kobieta, którą mi dałeś, aby była ze mną, dała mi owoc z tego drzewa, a ja zjadłem.

^{3.13} Wówczas PAN Bóg zwrócił się do kobiety: Dlaczego to zrobiłaś? Kobieta odpowiedziała: Wąż mnie zwiódł i zjadłam^[38].

Kara

^{3.14} Wtedy PAN Bóg powiedział do węża: Za to, co zrobiłeś, będziesz przeklęty wśród wszelkiego bydła i wszelkiego zwierzęcia polnego. Będziesz się czołgał na brzuchu i przez całe życie będziesz jadł pył^[39].

^{3.15} Ustanawiam nieprzyjaźń między tobą a niewiastą i między twoim potomstwem a jej potomstwem. Ono zmiażdży twoją głowę, a ty zranisz je w piętę^[40].

^{3.16} Do kobiety powiedział: Pomnożę bardzo cierpienia związane z twoją ciążą, w bólu będziesz rodziła dzieci, a mimo to będziesz pożądała swego męża, on zaś będzie panował nad tobą.

^{3.17} A do Adama powiedział: Ponieważ usłuchałeś głosu swej żony i jadłeś owoc z drzewa, z którego zakazałem ci jeść, mówiąc: Nie będziesz z niego jeść; więc niech będzie przeklęta ziemia^{a[41]} z twojego powodu. Przez wszystkie dni swojego życia w trudzie będziesz się z niej żywił^b.

^{3.18} Ciernie i osty będzie ci rodziła, ty zaś będziesz jadł polne rośliny^[42].

^{3.19} W pocie czoła będziesz jadł chleb, dopóki nie powrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty, bo prochem jesteś^{a[43]} i do prochu powrócisz^b.

Wygnanie z Edenu

^{3.20} Adam nazwał swoją żonę Ewą^[44], ponieważ stała się matką wszystkich żyjących. ^{3.21} PAN Bóg zrobił ubranie ze skóry dla Adama i dla jego żony i odział ich.

^{3.22} Potem PAN Bóg powiedział: Oto człowiek stał się jak jeden z Nas^[45], znając dobro i zło. Oby tylko nie wyciągnął teraz ręki i nie zerwał owocu także z drzewa życia! Zjadłby bowiem i żył wiecznie. ^{3.23} PAN Bóg więc wygnał go z ogrodu Eden^[46], aby uprawiał ziemię, z której został wzięty.

^{3.24} Wygnał człowieka, a na wschód od ogrodu^{a[47]} Eden postawił cheruby^b i wirujący ognisty miecz^c, aby strzegły drogi do drzewa życia.

Księga Rodzaju 4

Kain i Abel

^{4.1} Adam zbliżył się do swojej żony Ewy, a ona poczęła i urodziła Kaina^[48], i powiedziała: Otrzymałam mężczyznę od PANA. ^{4.2} Potem urodziła

jeszcze jego brata Abela^[49]. Abel był pasterzem owiec, a Kain uprawiał ziemię. ^{4.3} Po pewnym czasie Kain złożył PANU ofiarę z płodów ziemi.

^{4.4} Także Abel złożył ofiarę z pierwotnych zwierząt swojej trzody oraz z ich tłuszczu. PAN zwrócił uwagę na Abela i na jego ofiarę^[50], ^{4.5} a na Kaina i na jego ofiarę nie zwrócił uwagi. Wtedy Kain rozgniewał się bardzo i zasępił. ^{4.6} PAN zapytał Kaina: Czemu się gniewasz i dlaczego się

zasępiłeś? ^{4.7} Byłbyś pogodny, gdybyś dobrze postępował. Jeżeli jednak nie będziesz dobrze czynił, to grzech czający się w pobliżu skusi cię, ty zaś

masz nad nim panować. ^{4.8} Wówczas Kain zwrócił się do swojego brata Abela: Chodźmy na pole!^{a[51]} A gdy byli na polu, Kain rzucił się na Abela, swego brata, i go zabił^b. ^{4.9} PAN zaś zapytał Kaina: Gdzie jest twój brat Abel? Odpowiedział: Nie wiem. Czy ja jestem stróżem mego brata?

^{4.10} Wtedy On powiedział: Co zrobiłeś? Krew twojego brata woła do Mnie z ziemi^[52]. ^{4.11} Będziesz teraz przeklęty na tej ziemi, która otworzyła się,

aby przyjąć krew twego brata, który zginął z twojej ręki. ^{4.12} Gdy będziesz uprawiał ziemię, nie wyda ci więcej plonu^[53]. Będziesz wygnańcem

i tułaczem na ziemi. ^{4.13} Wówczas Kain zwrócił się do PANA: Zbyt wielka jest moja wina, bym mógł ją udźwignąć. ^{4.14} Skoro wypędzasz mnie dziś

z tej ziemi i sprzed Twojego oblicza, to muszę się ukryć. Będę wygnańcem i tułaczem na ziemi, a każdy, kto mnie spotka, będzie mógł mnie zabić^[54].

^{4.15} PAN mu jednak odpowiedział: O, nie! Ktokolwiek zabiłby Kaina, siedmiokrotną poniesie karę! I PAN tak naznaczył Kaina, aby nikt, kto go spotka, go nie zabił^[55]. ^{4.16} Kain odszedł więc sprzed oblicza PANA i zamieszkał w ziemi Nod^[56], na wschód od Edenu.

Potomkowie Kaina

^{4.17} Kain zbliżył się do swojej żony a ona poczęła i urodziła Henocha.

A gdy Kain zbudował miasto, nazwał je imieniem swego syna: Henoch.

^{4.18} Henochowi urodził się Irad, a Irad był ojcem Mechujaela, Mechujael był ojcem Metuszaela, Metuszał zaś został ojcem Lameka. ^{4.19} Lamek

wziął sobie dwie żony. Jednej było na imię Ada, a drugiej Silla. ^{4.20} Ada

urodziła Jabala, który był praojcem mieszkających w namiotach i pasterzy trzód. ^{4.21} Jego brat miał na imię Jubal. On był praojcem wszystkich

grających na cytrze i flecie. ^{4.22} Silla natomiast urodziła Tubal-Kaina, który był kowalem wykuwającym miedź i żelazo. A siostrą Tubal-Kaina była

Naama. ^{4.23} Lamek zwrócił się do swoich żon, Ady i Silli: Słuchajcie mnie, żony Lameka, nadstawcie ucha na moje słowa. Zabiję każdego, kto mnie zrani, i dziecko, które zrobi mi siniec. ^{4.24} Jeżeli Kain miał być pomszczony siedem razy, to Lamek będzie siedemdziesiąt siedem razy^[57].

Set – syn Adama

^{4.25} Adam raz jeszcze zbliżył się do swojej żony, a ona urodziła syna i dała mu na imię Set^[58], ponieważ, jak mówiła: Dał mi Bóg potomka zamiast

Abla, którego zabił Kain. ^{4.26} Setowi również urodził się syn i nazwał go Enosz^{a[59]}. Wtedy zaczęto wzywać imienia PANA^b.

Księga Rodzaju 5

Potomkowie Adama

^{5.1} Oto księga potomków Adama. W dniu kiedy Bóg stworzył człowieka,

uczynił go na podobieństwo Boże. ^{5.2} Stworzył ich jako mężczyznę i kobietę, pobłogosławił ich i w dniu, w którym ich stworzył, nazwał ludźmi.

5.3 Adam miał sto trzydzieści^{a[60]} lat, gdy spłodził syna^b na swój obraz, podobnego do siebie, i nadał mu imię Set^c. 5.4 A po urodzeniu się Seta żył Adam osiemset^[61] lat i spłodził synów i córki. 5.5 Adam przeżył dziewięćset trzydzieści lat, a potem umarł.

5.6 Set miał sto pięć^[62] lat, gdy został ojcem Enosza. 5.7 A po urodzeniu się Enosza żył Set osiemset siedem^[63] lat i spłodził synów i córki. 5.8 Set przeżył dziewięćset dwanaście lat, a potem umarł.

5.9 Enosz miał dziewięćdziesiąt^[64] lat, gdy został ojcem Kenana. 5.10 Po urodzeniu się Kenana żył Enosz osiemset piętnaście^[65] lat i spłodził synów i córki. 5.11 Enosz przeżył dziewięćset pięć lat, a potem umarł.

5.12 Kenan miał siedemdziesiąt^[66] lat, gdy został ojcem Mahalaleela. 5.13 Po urodzeniu się Mahalaleela żył Kenan osiemset czterdzieści^[67] lat i spłodził synów i córki. 5.14 Kenan przeżył dziewięćset dziesięć lat, a potem umarł.

5.15 Mahalaleel miał sześćdziesiąt pięć^[68] lat, gdy został ojcem Jereda.

5.16 Po urodzeniu się Jereda żył Mahalaleel osiemset trzydzieści^[69] lat i spłodził synów i córki. 5.17 Mahalaleel przeżył osiemset dziewięćdziesiąt pięć lat, a potem umarł.

5.18 Jered miał sto sześćdziesiąt dwa lata, gdy został ojcem Henocha. 5.19 Po urodzeniu się Henocha żył Jered osiemset lat i spłodził synów i córki.

5.20 Jered przeżył dziewięćset sześćdziesiąt dwa lata, a potem umarł.

5.21 Henoch miał sześćdziesiąt pięć^[70] lat, gdy został ojcem Metuszelacha.

5.22 Po urodzeniu się Metuszelacha żył Henoch w przyjaźni z Bogiem^{a[71]} przez trzysta^b lat i spłodził synów i córki. 5.23 Henoch przeżył trzysta sześćdziesiąt pięć lat. 5.24 Henoch żył w przyjaźni z Bogiem, a potem go nie było, gdyż Bóg go zabrał^[72].

5.25 Metuszelach miał sto osiemdziesiąt siedem^[73] lat, gdy został ojcem Lameka.

5.26 Po urodzeniu się Lameka żył Metuszelach siedemset osiemdziesiąt dwa^[74] lata i spłodził synów i córki. 5.27 Metuszelach przeżył dziewięćset sześćdziesiąt dziewięć lat, a potem umarł.

5.28 Lamek miał sto osiemdziesiąt dwa^[75] lata, gdy spłodził syna. 5.29 Nadał mu imię Noe^[76] i powiedział: On nas pocieszy w naszej pracy i w trudzie naszych rąk na ziemi, którą PAN przeklął. 5.30 Po urodzeniu się Noego żył Lamek pięćset dziewięćdziesiąt pięć^[77] lat i spłodził synów i córki.

5.31 Lamek przeżył siedemset siedemdziesiąt siedem^[78] lat, a potem umarł.

5.32 Noe zaś miał pięćset lat, gdy został ojcem Sema, Chama i Jafeta^[79].

Księga Rodzaju 6

POTOP

Powszechne zepsucie

6.1 Ludzie zaczęli się mnożyć na ziemi i rodziły im się też córki. 6.2 A synowie Boży^[80] widzieli, że córki ludzkie były piękne. Wzięli więc sobie za żony te wszystkie, które sobie wybrali. 6.3 Wtedy PAN oznajmił: Nie pozostanie Mój duch w człowieku na zawsze, ponieważ jest on także ciałem. Dlatego jego życie będzie trwać sto dwadzieścia lat. 6.4 W tamtych czasach, a także później, gdy synowie Boży zbliżyli się do córek ludzkich, a one im rodziły, ziemię zamieszkiwali olbrzymi^[81]. Byli to sławni od wieków mocarze. 6.5 PAN zaś widział, że podłość ludzi na ziemi jest wielka i że wszystkie ich zamiary ciągle były złe^[82]. 6.6 Żałował^[83] więc Pan, że uczynił człowieka na ziemi i głęboko się zasmucił. 6.7 Wówczas PAN powiedział: Zetrę z powierzchni ziemi człowieka, którego stworzyłem: Zarówno człowieka, jak i bydło, płazy i ptactwo podniebne. Żałuję bowiem, że ich uczyniłem. 6.8 Tylko Noe znalazł łaskę^[84] w oczach PANA.

Budowa arki

6.9 Oto dzieje Noego^{a[85]}. Noe był człowiekiem sprawiedliwym^b, bez zarzutu wśród ludzi mu współczesnych, trwał w przyjaźni^c z Bogiem.

6.10 Noe miał trzech synów: Sema, Chama i Jafeta^[86].

6.11 Ziemia uległa zepsuciu przed obliczem Boga i napełniła się bezprawiem^[87].

6.12 Bóg widział zepsucie ziemi, gdyż wszystkie istoty^[88] źle postępowały.

6.13 Powiedział więc Bóg do Noego: Położę kres wszelkim istotom^[89], bo przez nie bezprawie zapanowało na ziemi. Zniszczę je wraz z ziemią.

6.14 Ty jednak zbuduj sobie arkę^{a[90]} z drzewa gofer^b. Zrobisz w niej przegrody i pokryjesz ją smołą wewnątrz i na zewnątrz. 6.15 Tak ją zbudujesz: Arka ma mieć trzysta łokci długości^[91], pięćdziesiąt łokci szerokości i trzydzieści łokci wysokości. 6.16 Zrobisz w arce okno^{a[92]} na

łokieć wysokie, a z boku arki umieścisz drzwi. Wykonasz w niej dolny, drugi i trzeci poziom^b. ^{6.17} Ja zaś sprowadzę na ziemię potop^[93], aby zniszczył wszystkie istoty. Wszystko, co ma w sobie tchnienie życia, wszystko pod niebem i na ziemi, zginie. ^{6.18} Ale z tobą zawrę Moje przymierze^[94] i wejdiesz do arki razem ze swoimi synami, swoją żoną i synowymi. ^{6.19} Spośród wszelkich istot żywych i spośród wszelkich stworzeń wprowadzisz do arki po parze, samca i samicę, aby przeżyły wraz z tobą. ^{6.20} Wejdą do ciebie pary spośród ptactwa zgodnie z ich gatunkami, spośród bydła i spośród wszelkich płazów ziemnych zgodnie z ich gatunkami, aby przeżyć. ^{6.21} Ty natomiast weź całą żywność, która nadaje się do jedzenia, i zgromadź ją u siebie. Ona będzie służyła tobie oraz im za pokarm. ^{6.22} Noe uczynił wszystko, co mu nakazał Bóg^[95]. Tak uczynił.

Księga Rodzaju 7

Wejście Noego do arki

^{7.1} PAN powiedział do Noego: Wejdź do arki z całą swoją rodziną, bo widziałem, że tylko ty jesteś sprawiedliwy wobec Mnie w tym pokoleniu^[96]. ^{7.2} Ze wszystkich zwierząt czystych^[97] weź sobie po siedem par, samca i samicę, a ze zwierząt, które nie są czyste, po parze, samca i samicę. ^{7.3} Także spośród ptactwa podniebnego weź po siedem par, samca i samicę, aby zachować przy życiu ich potomstwo na całej ziemi. ^{7.4} Gdyż po siedmiu dniach przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy^[98] będę spuszczał na ziemię deszcz i zgładzę z powierzchni ziemi wszystkie istoty, które stworzyłem. ^{7.5} I Noe uczynił wszystko, co PAN mu nakazał. ^{7.6} Noe miał sześćset lat, gdy potop nastał na ziemi. ^{7.7} Wtedy on i jego synowie, jego żona oraz jego synowe weszli do arki^[99], by się schronić przed wodami potopu. ^{7.8} Spośród zwierząt czystych i nieczystych, spośród ptactwa oraz ze wszystkiego, co pełza po ziemi, ^{7.9} weszły do Noego, do arki, samiec i samica, po parze, tak jak Bóg nakazał Noemu. ^{7.10} A po siedmiu dniach wody potopu zalały ziemię.

Potop

^{7.11} Kiedy Noe miał sześćset lat, siedemnastego dnia drugiego miesiąca wytrysnęły wszystkie źródła wielkiej głębiny i otworzyły się upusty

nieba^[100]. ^{7.12} Deszcz padał na ziemię przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy. ^{7.13} Właśnie w tym dniu Noe wszedł do arki a wraz z nim Sem, Cham i Jafet^[101] – synowie Noego, żona Noego i jego trzy synowe. ^{7.14} Z nimi zaś wszystkie zwierzęta według swoich gatunków, wszelkie bydło według swoich gatunków, wszelkie zwierzęta pełzające po ziemi według swoich gatunków, wszelkie ptactwo według swoich gatunków, każdy ptak i wszystkie stworzenia latające. ^{7.15} Wszystkie istoty żywe, po parze, weszły do Noego, do arki. ^{7.16} A gdy weszły samiec i samica każdej żywej istoty, jak nakazał mu Bóg, wtedy PAN zamknął za nim wejście^[102]. ^{7.17} Potop trwał na ziemi przez czterdzieści dni. Wody wzbierały i uniosły arkę, która wznosiła się nad ziemią. ^{7.18} Wody wzbierały i przybywało ich na ziemi coraz więcej, arka natomiast pływała na powierzchni wód. ^{7.19} Wody na ziemi tak bardzo się podniosły, że zostały przykryte wszystkie wysokie góry, które były pod całym niebem. ^{7.20} Aż na piętnaście łokci podniosły się wody i zakryły góry. ^{7.21} Wyginęły wszystkie istoty pełzające po ziemi, ptactwo, bydło, dzikie zwierzęta i wszelkie drobne istoty, których było mnóstwo na ziemi, oraz wszyscy ludzie. ^{7.22} Wszystko, co miało tchnienie życia w swoich nozdrzach, wszystko, co było na suchym lądzie, wyginęło. ^{7.23} Zgładził On wszystkie istoty żywe, które były na powierzchni ziemi, od ludzi aż po bydło, płazy i ptactwo podniebne. Zostały one zgładzone z ziemi. Pozostał tylko Noe i to, co było z nim w arce.

Koniec potopu

^{7.24} A wody wzbierały na ziemi przez sto pięćdziesiąt dni.

Księga Rodzaju 8

^{8.1} Bóg jednak pamiętał o Noem i o wszystkich zwierzętach oraz wszelkim bydłe, które było z nim w arce, i zesłał Bóg na ziemię wiatr i wody opadły. ^{8.2} Źródła głębin oraz upusty nieba zamknęły się^[103] i deszcz przestał padać z nieba. ^{8.3} Wody ustępowały z ziemi i po upływie stu pięćdziesięciu dni zaczęły opadać. ^{8.4} Siedemnastego^{a[104]} dnia siódmego miesiąca arka osiadła na górach Ararat^b. ^{8.5} Wody opadały aż do dziesiątego miesiąca. Pierwszego zaś dnia dziesiątego miesiąca ukazały się szczyty gór.

^{8.6} Po czterdziestu dniach Noe otworzył wykonane przez siebie okno arki,
^{8.7} i wypuścił kruk, który wylatywał i wracał, dopóki wody na ziemi nie obeschły. ^{8.8} Potem wypuścił gołębicę, aby się przekonać, czy opadły wody na powierzchni ziemi. ^{8.9} Ale gołębicą nie znalazła miejsca spoczynku dla swoich nóg, gdyż powierzchnia całej ziemi była pod wodą, i powróciła do niego, do arki. Wyciągnął więc rękę, wziął ją i wniósł do siebie, do arki.
^{8.10} Począł jeszcze kolejnych siedem dni i znów wypuścił gołębicę z arki.
^{8.11} Wieczorem gołębicą powróciła do niego, a w dziobie miała świeży liść z drzewa oliwnego. Noe poznał więc, że opadły wody na ziemi.
^{8.12} Począł jeszcze kolejnych siedem dni i znów wypuścił gołębicę, a ona już więcej do niego nie wróciła. ^{8.13} W sześćset pierwszym roku^[105], pierwszego dnia pierwszego miesiąca, wyschły wody na powierzchni ziemi. Noe zdjął dach arki i zobaczył, że obeschła powierzchnia ziemi.
^{8.14} Dwudziestego siódmego dnia drugiego miesiąca wyschła ziemia.
^{8.15} Wtedy Bóg powiedział do Noego: ^{8.16} Wyjdź z arki, a z tobą twoja żona, synowie i synowe. ^{8.17} Wyprowadź ze sobą wszystkie zwierzęta, jakie masz, spośród wszystkich istot, spośród ptactwa, bydła, spośród wszystkich płazów pełzających po ziemi. Niech się zaroją na ziemi, niech się rozmnażają i niech będzie ich mnóstwo na ziemi^[106]. ^{8.18} Noe więc, a wraz z nim jego synowie, żona i synowe wyszli z arki. ^{8.19} Wyszły też wszystkie zwierzęta, płazy i wszelkie ptactwo, wszystko, cokolwiek się porusza po ziemi, według swoich gatunków.

Ofiara Noego

^{8.20} Następnie Noe zbudował ołtarz^[107] dla Pana, wziął z wszelkiego czystego bydła i wszelkiego czystego ptactwa i złożył na ołtarzu ofiarę całopalną. ^{8.21} Gdy PAN poczuł miły zapach, wtedy PAN postanowił w swoim sercu: Już więcej nie przeklnę ziemi^[108] z powodu człowieka, gdyż jego myśli są złe już od jego młodości. Już więcej nie zniszczę żadnej istoty żywej, jak to uczyniłem.
^{8.22} Jak długo będzie istniała ziemia, nie ustaną siew i żniwo, zimno i gorąco, lato i zima, dzień i noc.

Księga Rodzaju 9

Przymierze Boga z Noem

9.1 Bóg pobłogosławił^{a[109]} Noego i jego synów i powiedział im: Bądźcie płodni, rozmnażajcie się i napełniajcie ziemię^b. 9.2 Niech odczuwają lęk i strach przed wami wszystkie zwierzęta na ziemi i wszelkie ptactwo podniebne, wszystko, co pełza po ziemi i wszystkie ryby morskie. One zostały oddane w wasze ręce. 9.3 Wszystko, co się porusza i żyje, będzie dla was pokarmem, podobnie jak zielone rośliny. To wszystko wam daję. 9.4 Ale nie będziecie jedli mięsa, w którym jest jego życie, to znaczy krew^[110]. 9.5 Upomnę się też o waszą krew przez wzgląd na wasze życie, upomnę się z pewnością u każdego zwierzęcia, u każdego człowieka, upomnę się o życie człowieka u jego brata. 9.6 Kto przelewa krew człowieka, tego krew będzie przelana przez człowieka^{a[111]}, bo Bóg uczynił człowieka na swój obraz^b. 9.7 A wy bądźcie płodni i się rozmnażajcie. Niech dzięki wam zaludni się ziemia, i ją zapełniajcie^[112]. 9.8 Potem Bóg oświadczył Noemu i jego synom, którzy z nim byli: 9.9 Oto Ja zawieram Moje przymierze z wami i z waszym przyszłym potomstwem. 9.10 I ze wszystkimi żywymi istotami, które są z wami, z ptactwem, z bydłem i ze wszystkimi zwierzętami, które wyszły z arki, ze wszystkimi zwierzętami na ziemi^[113]. 9.11 Zawrę Moje przymierze z wami i już nigdy żadna istota nie zostanie zgładzona przez wody potopu. Nie będzie więcej potopu niszczącego ziemię.

Tęcza znakiem przymierza

9.12 Następnie Bóg powiedział: To jest znak przymierza^[114], które Ja na wieczne czasy zawieram z wami i ze wszystkimi istotami żywymi. 9.13 Kładę Mój łuk na obłoku^[115]. On będzie znakiem przymierza między Mną a ziemią. 9.14 Gdy zgromadzę obłoki nad ziemią, wtedy łuk ukaże się na obłoku. 9.15 Przypomnę sobie wówczas Moje przymierze, które zawarłem z wami i ze wszystkimi żywymi istotami cielesnymi, i nie będzie już więcej potopu^[116], który by zniszczył wszelkie istoty cielesne. 9.16 Gdy pojawi się łuk na obłokach, spojrzę na niego, aby przypomnieć sobie wieczne przymierze pomiędzy Mną^[117] a wszystkimi żywymi istotami cielesnymi, które istnieją na ziemi. 9.17 Bóg powiedział więc do Noego: To

jest znak przymierza, które zawarłem ze wszystkimi istotami, które są na ziemi.

Noe i jego synowie

^{9.18} Synami Noego, którzy wyszli z arki, byli: Sem, Cham i Jafet^[118]. Cham był ojcem Kanaana. ^{9.19} Ci trzej byli synami Noego i dzięki nim zaludniła się cała ziemia.

^{9.20} Noe został rolnikiem i zasadził winnicę. ^{9.21} Pewnego razu napił się wina, upił się^[119] i leżał nagi w swoim namiocie. ^{9.22} Cham, ojciec Kanaana, zobaczył, że ojciec jest nagi i opowiedział o tym dwom braciom pozostającym na zewnątrz namiotu. ^{9.23} Wtedy Sem i Jafet wzięli płaszcz, założyli go sobie na ramiona i idąc tyłem nakryli nagiego ojca. Twarze zaś mieli odwrócone, żeby nie patrzeć na nagiego ojca. ^{9.24} Gdy Noe obudził się po winie, dowiedział się, co mu zrobił jego najmłodszy syn, ^{9.25} i powiedział: Niech będzie przeklęty Kanaan^{a[120]}, niech będzie najniższym sługą swoich braci^b. ^{9.26} A potem dodał: Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą. ^{9.27} Niech Bóg da Jafetowi ogromną przestrzeń^[121], niech zamieszka w namiotach Sema, a Kanaan niech będzie jego sługą.

^{9.28} Noe żył po potopie trzysta pięćdziesiąt lat. ^{9.29} Przeżył w sumie dziewięćset pięćdziesiąt lat, potem umarł.

Księga Rodzaju 10

Ludy ziemi

^{10.1} Oto potomkowie synów Noego: Sema, Chama i Jafeta, którym po potopie urodzili się synowie. ^{10.2} Synowie Jafeta to: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras. ^{10.3} Synowie Gomera to: Aszkanaz, Rifat i Togarma. ^{10.4} Synowie Jawana to: Elisza, Tarszisz, Kittim^{a[122]} i Dodanim^b. ^{10.5} Od nich wywodziły się narody wyspiarzy, podzielone według swych krajów i języków, i według swoich rodów w narodach.

^{10.6} Synowie Chama to: Kusz^{a[123]}, Misraim^b, Put i Kanaan. ^{10.7} Synowie Kusza to: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka. Synowie Ramy to Saba i Dedan.

^{10.8} Kusz był ojcem Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi.
^{10.9} Był także dzielny i myśliwy przed PANEM^[124]. Dlatego mówi się:
Dzielny jak Nimrod myśliwy przed PANEM. ^{10.10} Na początku panował
w Babel^[125], Erech, Akkad i w Kalne w ziemi Szinear. ^{10.11} Z tej ziemi
wyruszył do Aszszur i zbudował Niniwę^[126], Rechobot-Ir i Kalach
^{10.12} oraz wielkie miasto Resan między Niniwą a Kalach.
^{10.13} Potomkowie zaś Misraima to: Ludim, Ananim, Lehabim i Naftuchim,
^{10.14} Patrusim i Kasluchim, od których wywodzą się Filistyni i Kaftoryci.
^{10.15} Kanaan był ojcem Sydona, swego pierworodnego, oraz Cheta,
^{10.16} ponadto Jebusytów, Amorytów i Girgaszytów, ^{10.17} Chiwwitów,
Arkitów i Sinitów, ^{10.18} Arwadytów, Semarytów, Chamatyków. Potem rody
kananejskie się rozproszyły. ^{10.19} Granice Kananejczyków sięgały od
Sydonu w kierunku Geraru aż do Gazy i dalej w stronę Sodomy
i Gomory^[127], Admy, Seboim aż do Leszy. ^{10.20} To są synowie Chama
według ich rodów, języków, krajów i narodów.
^{10.21} Także Semowi, praojcu wszystkich synów Ebera^[128], starszemu bratu
Jafeta, urodzili się synowie. ^{10.22} Synowie Sema to: Elam, Aszszur,
Arpachszad, Lud i Aram^[129]. ^{10.23} Synowie Arama to: Us, Chul, Geter
i Masz. ^{10.24} Arpachszad był ojcem Szelacha, Szelach ojcem Ebera^[130],
^{10.25} któremu urodzili się dwaj synowie. Pierwszy miał na imię Peleg,
ponieważ za jego czasów podzielili się ziemią, jego brat zaś miał na imię
Joktan. ^{10.26} Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta i Jeracha,
^{10.27} Hadorama, Uzala i Dikli, ^{10.28} Obala, Abimaela i Saby, ^{10.29} Ofira,
Chawili i Jobaba. Wszyscy oni byli synami Joktana. ^{10.30} Ich siedziba
rozciągała się od Meszy w stronę Sefaru, góry na wschodzie. ^{10.31} To są
synowie Sema według ich rodów, języków, krajów i narodów. ^{10.32} To są
rody synów Noego zgodnie z ich pochodzeniem wśród narodów. Od nich
po potopie wywodzą się narody na ziemi^[131].

Księga Rodzaju 11

Wieża Babel

11.1 Cała ziemia używała wtedy jednego języka i takich samych słów.
11.2 Gdy ludzie, wędrując ze wschodu, znaleźli równinę w ziemi Szinear^[132], wówczas tam zamieszkali. 11.3 Mówili do siebie nawzajem: Chodźcie, zróbmy cegły i wypalmy je w ogniu. A gdy już mieli cegły zamiast kamienia i smołę zamiast zaprawy murarskiej, 11.4 powiedzieli: Chodźmy, zbudujmy sobie miasto i wieżę^{a[133]}, której szczyt sięgnie nieba^b. W ten sposób zdobędziemy sławę i nie rozproszymy się po całej ziemi.
11.5 A PAN zstąpił, aby zobaczyć to miasto i wieżę, które ludzie budowali.
11.6 I powiedział Pan: Oni są jednym ludem i wszyscy mówią jednym językiem, i dlatego zaczęli budować^[134]. Odtąd nie będzie dla nich nic niemożliwego, jeśli cokolwiek zechcą zrobić. 11.7 Zstąpmy więc tam i pomieszajmy im języki, żeby nie mogli się wzajemnie porozumieć. 11.8 W ten sposób PAN rozproszył ich stamtąd po całej ziemi i porzucili budowę miasta^[135]. 11.9 Dlatego nazwano je Babel^{a[136]}, gdyż tam PAN pomieszł mowę^b całej ziemi i stamtąd rozproszył^c ich Pan po całej ziemi^d.

Potomkowie Sema

11.10 Oto potomkowie Sema: Sem miał sto lat, gdy został ojcem Arpachszada, w dwa lata po potopie. 11.11 Po urodzeniu się Arpachszada Sem żył pięćset lat i spłodził synów i córki. 11.12 Arpachszad miał trzydzieści pięć^{a[137]} lat, gdy został ojcem Szelacha^b. 11.13 Po urodzeniu się Szelacha żył Arpachszad czterysta trzy lata i spłodził synów i córki^[138].
11.14 Szelach miał trzydzieści^[139] lat, gdy został ojcem Ebera. 11.15 Po urodzeniu się Ebera żył Szelach czterysta trzy^{a[140]} lata i spłodził synów i córki^b. 11.16 Eber miał trzydzieści cztery^[141] lata, gdy został ojcem Pelega.
11.17 Po urodzeniu się Pelega żył Eber czterysta trzydzieści^{a[142]} lat i spłodził synów i córki^b. 11.18 Peleg miał trzydzieści^[143] lat, gdy został ojcem Reu. 11.19 Po urodzeniu się Reu żył Peleg dwieście dziewięć lat i spłodził synów i córki^[144]. 11.20 Reu miał trzydzieści dwa^[145] lata, gdy został ojcem Seruga. 11.21 Po urodzeniu się Seruga żył Reu dwieście siedem lat i spłodził synów i córki^[146]. 11.22 Serug miał trzydzieści^[147] lat, gdy został ojcem Nachora. 11.23 A po urodzeniu się Nachora żył Serug dwieście lat i spłodził synów i córki^[148]. 11.24 Nachor miał dwadzieścia dziewięć^[149]

lat, gdy został ojcem Teracha. ^{11.25} Po urodzeniu się Teracha żył Nachor sto dziewiętnaście^{a[150]} lat i spłodził synów i córki^b. ^{11.26} Terach miał siedemdziesiąt lat, gdy został ojcem Abrama^[151], Nachora i Harana. ^{11.27} Oto potomkowie Teracha: Terach był ojcem Abrama, Nachora i Harana, Haran zaś był ojcem Lota. ^{11.28} Haran zmarł jeszcze za życia Teracha, swego ojca, w swoim rodzinnym kraju, w Ur Chaldejskim^[152]. ^{11.29} Abram i Nachor wzięli sobie żony. Żona Abrama miała na imię Saraj, a żona Nachora – Milka. Była ona córką Harana, który był ojcem Milki i Jiski. ^{11.30} Saraj była bezpłodna^[153] i nie miała dzieci. ^{11.31} Terach wziął Abrama, swego syna, i Lota, syna Harana, swego wnuka, i Saraj, swoją synową, żonę Abrama, swego syna, i wyszedł z nimi z Ur Chaldejskiego, aby udać się do ziemi kananejskiej. A gdy przyszli do Charanu^[154], tam zamieszkali. ^{11.32} Terach żył dwieście pięć lat i zmarł w Charanie^[155].

Księga Rodzaju 12

ABRAHAM

Powołanie Abrama

^{12.1} PAN powiedział do Abrama^[156]: Wyjdź ze swego kraju, z miejsca swojego urodzenia i z domu swego ojca do ziemi, którą ci wskażę, ^{12.2} a sprawię, że powstanie z ciebie wielki naród^[157] i będę ci błogosławił. Rozsławię twoje imię i staniesz się błogosławieństwem. ^{12.3} Będę błogosławił tym, którzy tobie błogosławią, a tych, którzy ciebie przeklinają, będę przeklinał^{a[158]}. W tobie będą błogosławione wszystkie plemiona ziemi^b.

^{12.4} I Abram wyruszył, jak mu PAN polecił, a Lot poszedł razem z nim. Abram miał siedemdziesiąt pięć lat, gdy wyszedł z Charanu. ^{12.5} Abram zabrał swoją żonę Saraj i Lota, syna swego brata^[159], i cały ich majątek, którego się dorobili, oraz służbę, którą nabyli w Charanie. I wyszli, aby udać się do ziemi kananejskiej.

Abram w Kanaanie

Przybyli do Kanaanu. ^{12.6} Abram przeszedł tę ziemię aż do miejscowości Sychem^{a[160]}, do dębu More^b. W kraju tym mieszkali wówczas

Kananejczycy. ^{12.7} Wtedy PAN ukazał się Abramowi i powiedział: Tę ziemię dam twemu potomstwu. Wówczas Abram zbudował tam ołtarz dla PANA, który mu się ukazał. ^{12.8} Stamtąd zaś Abram przeniósł się w góry na wschód od Betel^[161] i rozbił swój namiot między Betel na zachodzie i Aj na wschodzie. Zbudował też ołtarz dla Pana i wzywał imienia PANA. ^{12.9} Potem powędrował Abram dalej, aż do Negebu^[162].

Abram w Egipcie

^{12.10} Kiedy nastał głód w tym kraju, Abram udał się do Egiptu, aby tam zatrzymać się przez jakiś czas, bo w kraju panował wielki głód. ^{12.11} Gdy zbliżał się do Egiptu, zwrócił się do swojej żony Saraj: Wiem, że jesteś piękną kobietą. ^{12.12} Kiedy Egipcjanie zobaczą cię i powiedzą: To jest jego żona, wtedy zabiją mnie, a tobie darują życie. ^{12.13} Mów więc, że jesteś moją siostrą^[163], aby mi się powodziło ze względu na ciebie i żebym dzięki tobie pozostał przy życiu.

^{12.14} Gdy zatem Abram przybył do Egiptu^[164], Egipcjanie zobaczyli, że ta kobieta jest bardzo piękna. ^{12.15} Ujrzeni ją też dostojnicy faraona i wychwalali przed faraonem. Została więc zabrana do domu faraona.

^{12.16} Abramowi zaś dobrze się powodziło ze względu na nią. Otrzymał owce i woły, osły, niewolników i niewolnice, oślice i wielbłądy. ^{12.17} Jednak PAN, z powodu Saraj, żony Abrama, zesłał na faraona i jego dwór wielkie plagi. ^{12.18} Faraon wezwał więc Abrama i zapytał: Co mi zrobiłeś? Dlaczego mi nie powiedziałeś, że ona jest twoją żoną? ^{12.19} Dlaczego mówiłeś: To moja siostra? I dlatego właśnie wziąłem ją sobie za żonę. Oto twoja żona, weź ją i idź! ^{12.20} I faraon rozkazał swoim ludziom, a oni odprawili Abrama i jego żonę ze wszystkim, co miał^[165].

Księga Rodzaju 13

Abram i jego bratanek Lot

^{13.1} Abram wyruszył, wraz ze swoją żoną i z całym dobytkiem, z Egiptu do Negebu. Razem z nimi był też Lot. ^{13.2} Abram był bardzo bogaty^[166], miał wiele zwierząt, srebra i złota. ^{13.3} Zatrzymując się po drodze, doszedł z Negebu aż do Betel, do miejsca, gdzie poprzednio stał jego namiot,

między Betel i Aj, ^{13.4} do tego miejsca, na którym przedtem zbudował ołtarz. I tam wzywał imienia PANA.

^{13.5} Również Lot, który szedł z Abramem, miał owce, woły i namioty.

^{13.6} Jednakże ziemia nie mogła ich obu utrzymać, ponieważ posiadali zbyt liczny dobytek, by mogli mieszkać razem. ^{13.7} Między pasterzami stad Abrama i pasterzami stad Lota wywiązał się więc spór^[167]. A w kraju mieszkali wówczas Kananejczycy i Peryzzyci. ^{13.8} Wtedy Abram powiedział do Lota: Nie kłóćmy się ani my, ani moi i twoi pasterze. Jesteśmy przecież braćmi. ^{13.9} Czy cały ten kraj nie stoi przed tobą otworem? Odłącz się ode mnie. Jeżeli pójdziesz w lewo, ja pójdę w prawo, a jeżeli pójdziesz w prawo, ja pójdę w lewo. ^{13.10} Wtedy Lot rozejrzał się i zobaczył, że cała kraina nad Jordanem była tak samo dobrze nawodniona, jak ogród PANA, jak ziemia egipska aż do Soaru^{a[168]}, zanim PAN zniszczył Sodomę i Gomorę^b. ^{13.11} Lot wybrał sobie zatem całą okolicę Jordanu i wyruszył na wschód. W ten sposób rozłączyli się jeden od drugiego. ^{13.12} Abram zamieszkał w ziemi kananejskiej, Lot zaś mieszkał w okolicznych miastach i rozbijał namioty aż do Sodomy. ^{13.13} A mieszkańcy Sodomy byli źli i bardzo grzeszyli^[169] przeciw PANU. ^{13.14} Po odłączeniu się Lota PAN powiedział do Abrama: Rozejrzyj się i popatrz z tego miejsca, w którym jesteś, na północ, na południe, na wschód i na zachód. ^{13.15} Albowiem tę całą ziemię, którą widzisz, dam tobie i twemu potomstwu na wieki. ^{13.16} Twoje potomstwo uczynię tak liczne jak proch ziemi. Jeżeli ktoś zdoła policzyć proch ziemi, to również twoje potomstwo będzie policzone^[170]. ^{13.17} Wstań zatem, przejdź tę ziemię wzdłuż i wszerz, gdyż dam ją tobie. ^{13.18} Abram zwinął więc namiot, przybył w okolice Hebronu^{a[171]} i zamieszkał pod dębami Mamre^b. Tam też zbudował ołtarz dla PANA.

Księga Rodzaju 14

Wyzwolenie Lota przez Abrama

^{14.1} Działo się to w czasach Amrafela^{a[172]} – króla Szinear^b, Arioka – króla Ellasaru^c, Kedorlaomera – króla Elamu^d i Tidała – króla Goim^e.

^{14.2} Królowie ci wszczęli wojnę z Berą – królem Sodomy, Birszą^{a[173]} –

królem Gomory, Szinabem – królem Admy i z Szemeeberem – królem Seboim^b oraz z królem Beli, to jest Soaru. ^{14.3} Ci ostatni sprzymierzyli się ze sobą w dolinie Siddim^[174], gdzie teraz znajduje się Morze Słone. ^{14.4} Przez dwanaście lat służyli Kedorlaomerowi, a w trzynastym roku się zbuntowali. ^{14.5} W czternastym roku przyszedł więc Kedorlaomer z innymi królami i pobili Refaitów w Aszterot-Karnaim, Zuzytów w Ham, i Emitów na równinie Kiriataim, ^{14.6} a Chorytów w ich górach Seir aż do El-Paran, które jest położone na pustyni. ^{14.7} Potem zawrócili i przyszli do En-Miszpat, to jest Kadesz, i podbili cały kraj Amalekitów^{a[175]}, a także Amorytów, mieszkających w Chasason-Tamar^b. ^{14.8} Wtedy wyruszył król Sodomy i król Gomory, król Admy, król Seboim oraz król Beli, to jest Soaru, i w dolinie Siddim przygotowywali się do walki ^{14.9} z Kedorlaomerem – królem Elamu, z Tidalem – królem Goim, z Amrafelem – królem Szinearu i z Ariokiem – królem Ellasaru. Czterech królów przeciwko pięciu. ^{14.10} W dolinie Siddim było wiele dołów ze smołą^[176], w które wpadli uciekający królowie Sodomy i Gomory, a pozostali umknęli w góry. ^{14.11} Zwycięzcy natomiast odeszli, zabierając całe mienie^[177] Sodomy i Gomory, i całą ich żywność. ^{14.12} Uprawdzili także mieszkającego w Sodomie Lota, bratanka Abrama, wraz z jego majątkiem. ^{14.13} Pewien zbieg przybył i doniósł o tym Abramowi, Hebrajczykowi, który mieszkał koło dębów należących do Amoryty imieniem Mamre, brata Eszkola i Anera, sprzymierzeńców Abrama. ^{14.14} Gdy Abram usłyszał, że jego bratanek^{a[178]} został uprowadzony do niewoli, dobrał sobie trzystu osiemnastu oddanych ludzi, urodzonych w jego domu, i ruszył w pościg aż do Dan^b. ^{14.15} Następnie podzielił swoich ludzi, nocą uderzył na napastników i ścigał ich aż do Choby, leżącej na północ od Damaszku. ^{14.16} W ten sposób odzyskał całe mienie i sprowadził na powrót Lota, swego bratanka, jego dobytek, kobiety i pozostałych ludzi.

Błogosławieństwo Melchizedeka

^{14.17} Gdy Abram powrócił po zwycięstwie nad Kedorlaomerem i sprzymierzonymi z nim królami, król Sodomy wyszedł na jego spotkanie do doliny Szawe, to jest doliny królewskiej. ^{14.18} Melchizedek^{a[179]} zaś, król Szalemu, wyniósł chleb i wino. A był on kapłanem Boga Najwyższego^b.

14.19 I pobłogosławił^{a[180]} Abrama: Błogosławiony niech będzie Abram przez Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi^b. 14.20 I błogosławiony niech będzie Bóg Najwyższy, który wydał twoich nieprzyjaciół w twoje ręce. Wówczas Abram dał mu dziesięcinę^[181] ze wszystkiego.

14.21 Wtedy król Sodomy powiedział do Abrama: Oddaj mi tylko ludzi, a dobytek sobie zabierz! 14.22 Abram jednak odpowiedział królowi Sodomy: Przysięgam na Pana^[182], Boga Najwyższego, Stwórcę nieba i ziemi, 14.23 że nie wezmę ani nitki, ani rzemyka od sandała. Nie wezmę niczego z tego, co należy do ciebie, żebyś nie mówił: Abram wzbogacił się dzięki mnie, 14.24 oprócz tego, co zjedli moi słudzy i części łupów dla Anera, Eszkola i Mamrego – ludzi, którzy przyszli ze mną. Niech oni wezmą swoją część.

Księga Rodzaju 15

Obietnica dana Abramowi

15.1 Po tych wydarzeniach Abram miał widzenie i usłyszał słowa PANA: Nie lękaj się, Abramie! Ja jestem twoją tarczą^[183], otrzymasz szczerą zapłatę. 15.2 Abram zaś odpowiedział: Panie mój, Boże! Po co mi ją dajesz, skoro odchodzę bezdzietny^[184], a moim spadkobiercą będzie Eliezer z Damaszku? 15.3 Następnie dodał: Nie dałeś mi potomka, a więc sługa urodzony w moim domu będzie moim dziedzicem. 15.4 Ale PAN powiedział do niego: To nie on będzie twoim dziedzicem, tylko ten, który będzie twoim rodzonym dzieckiem. Ten będzie twoim dziedzicem. 15.5 Potem wyprowadził go na zewnątrz i powiedział: Spójrz na niebo i policz gwiazdy, o ile zdołasz je policzyć^{a[185]}. I dodał: Tak liczne będzie twoje potomstwo^b. 15.6 Abram uwierzył Panu, i policzono mu to za sprawiedliwość^[186].

15.7 Potem oświadczył mu: Ja jestem PANEM, który wyprowadził cię z Ur Chaldejskiego, aby dać ci tę ziemię w posiadanie^[187]. 15.8 On zaś zapytał: O Panie mój, Boże! Po czym poznam, że ją odziedziczę? 15.9 Wtedy odpowiedział: Weź dla Mnie trzyletnią jałówkę, trzyletnią kozę i trzyletniego barana, synogarlicę i młodego gołąbka. 15.10 Wziął więc to wszystko, poprzecinał przez środek i położył jedną część naprzeciw drugiej,

tylko ptaków nie rozciął. ^{15.11} Zleciały się wówczas do ciał zwierząt drapieżne ptaki, ale Abram je odpędzał.

^{15.12} A gdy słońce zachodziło Abram zapadł w głęboki sen^[188] i ogarnęło go przerażenie oraz wielka ciemność. ^{15.13} Wtedy Bóg powiedział do Abrama: Wiedz dobrze, że twoi potomkowie będą żyć jako przybysze w ziemi, która nie będzie ich. Będą tam niewolnikami^{a[189]} i będą uciskani przez czterysta lat^b. ^{15.14} Ale osądzę także ten naród, któremu będą służyć, a potem wyjdą^{a[190]} z wielkim dobytkiem^b. ^{15.15} Ty jednak odejdiesz do swoich przodków w pokoju i zostaniesz pochowany jako sędziwy starzec.

^{15.16} Dopiero czwarte pokolenie tutaj powróci, gdyż wina Amorytów jeszcze się nie dopełniła. ^{15.17} A gdy słońce zaszło i nastała głęboka ciemność, ukazał się dymiący piec i płonąca pochodnia, które przesuwwały się pomiędzy kawałkami zwierząt^[191]. ^{15.18} W tym dniu PAN zawarł przymierze z Abramem i powiedział: Tę oto ziemię, od Rzeki Egipskiej^[192] aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, daję twemu potomstwu. ^{15.19} A także Kenitów, Kenizytów i Kadmonitów, ^{15.20} Chittytów, Peryzytów i Refaitów, ^{15.21} Amorytów, Kananejczyków, Girgaszytów i Jebusytów^[193].

Księga Rodzaju 16

Saraj i Hagar

^{16.1} Saraj, żona Abrama, nie urodziła mu dzieci^{a[194]}, ale miała służącą Egipcjankę, imieniem Hagar^b. ^{16.2} Saraj zwróciła się do Abrama: Oto PAN uczynił mnie bezpłodną. Idź, proszę, do mojej służącej, może ona da mi potomstwo^[195]. Abram usłuchał głosu Saraj. ^{16.3} Saraj, żona Abrama, dała mu więc swoją służącą Hagar, Egipcjankę, za żonę. Stało się to po dziesięciu latach pobytu Abrama w ziemi kananejskiej. ^{16.4} Abram poszedł do Hagar i ona poczęła. Gdy się zorientowała, że spodziewa się dziecka, zaczęła lekceważyć swoją panią. ^{16.5} Wtedy Saraj poskarżyła się Abramowi: Przez ciebie doznaję zniewagi. Dałam ci moją służącą za żonę, a gdy ona zorientowała się, że spodziewa się dziecka, to mnie lekceważy. Niech PAN rozsądzi między mną a tobą. ^{16.6} Abram odpowiedział Saraj: Twoja służąca jest w twoim ręku, zrób z nią, co chcesz. Wtedy Saraj ją upokorzyła, a ta od niej uciekła.

16.7 Anioł PANA^{a[196]} znalazł ją przy źródle na pustyni, przy źródle na drodze do Szur^b, 16.8 i zapytał: Hagar, służąco Saraj, skąd przyszłaś i dokąd idziesz? Odpowiedziała: Uciekam od mojej pani, Saraj. 16.9 Wówczas anioł Pana nakazał jej: Wróć do swojej pani^[197] i ukorź się przed nią. 16.10 I dodał jeszcze anioł PANA: Rozmnożę tak bardzo twoje potomstwo^[198], że nie będzie go można policzyć. 16.11 Anioł PANA powiedział jej też:

Oto spodziewasz się dziecka i urodzisz syna,
któremu dasz imię Izmael^[199],
gdyż usłyszał PAN
o twoim upokorzeniu.

16.12 Będzie to dziki człowiek.
Jego ręka będzie
przeciwko wszystkim,
a ręka wszystkich
będzie przeciwko niemu.
I będzie utrapieniem
wszystkich swoich braci.

16.13 PANA, który do niej przemawiał, Hagar nazwała imieniem: Bóg Widzący^[200], ponieważ stwierdziła: Tutaj bowiem widziałam Widzącego mnie. 16.14 Dlatego studnię tę nazwano Beer Lachaj-Roj^{a[201]}. Leży ona pomiędzy Kadesz^b a Bered^c.

16.15 Hagar urodziła Abramowi syna^[202], a Abram dał synowi, którego urodziła Hagar, imię Izmael. 16.16 Abram miał osiemdziesiąt sześć lat, gdy Hagar urodziła mu Izmaela.

Księga Rodzaju 17

Odnowienie obietnicy danej Abramowi

17.1 Gdy Abram miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, ukazał mu się PAN i powiedział: Ja jestem Bóg Wszechmogący^{a[203]}. Żyj świadomy Mojej obecności^b i bądź doskonały. 17.2 Chcę bowiem zawrzeć z tobą Moje przymierze^[204] i dać ci liczne potomstwo. 17.3 Wtedy Abram upadł na twarz, a Bóg przemówił do niego: 17.4 Oto Moje przymierze z tobą: Staniesz się ojcem wielu narodów, 17.5 i nie będziesz się już nazywał

Abram. Odtąd twoje imię będzie brzmieć Abraham^{a[205]}, gdyż ustanowiłem cię ojcem wielu narodów^b. ^{17.6} Dam ci liczne potomstwo, wyprowadzę z ciebie narody i od ciebie będą się wywodzić królowie. ^{17.7} Ustanowię Moje przymierze z tobą i z twoim potomstwem, które przyjdzie po tobie, jako wieczne przymierze, abym był Bogiem dla ciebie, a później dla twojego potomstwa. ^{17.8} Dam też tobie i twemu potomstwu, które przyjdzie po tobie, ziemię, w której jesteś przybyszem, całą ziemię kananejską w wieczne posiadanie, i będę ich Bogiem^[206].

Obrzezanie znakiem przymierza

^{17.9} Potem Bóg powiedział do Abrahama: Przestrzegaj Mego przymierza, ty i twoje potomstwo, które przyjdzie po tobie, przez wszystkie pokolenia.

^{17.10} Oto Moje przymierze z wami i twoim potomstwem, które przyjdzie po tobie, przestrzegajcie go: Wszyscy wasi męscy potomkowie mają być obrzezani. ^{17.11} Będziecie obrzezywać ciało swojego napletka. To będzie znakiem przymierza^[207] między Mną a wami. ^{17.12} Dlatego każde ośmiodniowe dziecko płci męskiej^[208] będzie obrzezywane u was przez wszystkie pokolenia. Zarówno to, które urodziło się w domu, jak i to kupione za pieniądze od jakiegokolwiek cudzoziemca, który nie jest z twego potomstwa, ^{17.13} powinno być obrzezane. Będzie obrzezany zarówno ten, kto urodzi się w twoim domu, jak i ten, który zostanie kupiony za twoje pieniądze. Moje przymierze będzie na waszym ciele jako przymierze wieczne^[209]. ^{17.14} A nieobrzezany mężczyzna, który nie obrzezał ciała swojego napletka, będzie usunięty z twego ludu, ponieważ złamał Moje przymierze^[210].

Pierwsza zapowiedź narodzin Izaaka

^{17.15} Bóg powiedział do Abrahama: Nie będziesz już nazywał twojej żony Saraj imieniem Saraj, lecz Sara^[211]. ^{17.16} Będę jej błogosławił i dam ci też z niej syna. Będę jej błogosławił i zostanie matką narodów. Od niej będą pochodzić królowie ludów. ^{17.17} Wtedy Abraham upadł na twarz, roześmiał się i pomyślał: Czy stuletniemu człowiekowi może się urodzić syn? Czy Sara, mając dziewięćdziesiąt lat, może urodzić? ^{17.18} Abraham powiedział więc do Boga: Oby tylko Izmael^{a[212]} żył pod Twoją opieką^b. ^{17.19} Bóg odpowiedział: Nie! Twoja żona, Sara, urodzi ci syna i dasz mu imię

Izaak^[213]. I ustanowię z nim Moje przymierze, przymierze wieczne dla jego przyszłego potomstwa. ^{17.20} Co do Izmaela, wysłuchałem cię: Pobłogosławię mu, uczynię płodnym i dam mu liczne potomstwo. Spłodzi dwunastu książąt i uczynię z niego wielki naród^[214]. ^{17.21} Moje przymierze zaś ustanowię z Izaakiem, którego urodzi ci Sara, o tej samej porze przyszłego roku^[215]. ^{17.22} A kiedy Bóg zakończył rozmowę z Abrahamem, wzniosł się ponad niego.

^{17.23} Wtedy Abraham wziął Izmaela, swego syna, i wszystkich domowników płci męskiej – wszystkich urodzonych w jego domu oraz kupionych za jego pieniądze, i tego samego dnia ich^[216] obrzezał, jak mu nakazał Bóg. ^{17.24} Abraham miał dziewięćdziesiąt dziewięć lat, gdy go obrzezano. ^{17.25} A jego syn Izmael miał trzynaście lat, gdy go obrzezano.

^{17.26} W tym właśnie dniu Abraham i jego syn Izmael zostali obrzezani.

^{17.27} Wszyscy mężczyźni, zarówno urodzeni w jego domu, jak i kupieni za pieniądze od cudzoziemców, zostali obrzezani razem z nim.

Księga Rodzaju 18

Druga zapowiedź narodzin Izaaka

^{18.1} Potem PAN ukazał mu się pod dębami Mamre^[217], gdy siedział u wejścia do namiotu w upale dnia. ^{18.2} Spojrzał w górę i zobaczył trzech mężczyzn stojących naprzeciw niego. Jak tylko ich ujrzał, natychmiast od wejścia do namiotu pośpieszył im na spotkanie i pokłonił się aż do ziemi.

^{18.3} I powiedział: Panie mój! Jeżeli znalazłem życzliwość w twoich oczach, nie omijaj swojego sługi. ^{18.4} Pozwól, by przyniesiono trochę wody, abyście obmyli nogi, a potem odpoczniecie pod drzewem. ^{18.5} Skoro przechodzicie koło swego sługi, to przyniosę też kawałek chleba i posilicie się, a później pójdziecie dalej. Oni zaś odpowiedzieli: Uczyń tak, jak powiedziałeś.

^{18.6} Abraham pośpieszył więc do namiotu Sary i powiedział: Szybko zagnieć trzy miary najlepszej maki i zrób placki. ^{18.7} Następnie pobiegł Abraham do trzody, wziął ciele, delikatne i dorodne, dał swemu słudze, który szybko je przyrządził. ^{18.8} Wziął też masło, mleko i ciele, które przyrządził, i postawił przed nimi. Sam zaś stanął obok nich pod drzewem, a oni jedli^[218]. ^{18.9} Potem zapytali go: Gdzie jest twoja żona, Sara?

Odpowiedział: W tym namiocie. ^{18.10} Wtedy powiedział: Na pewno powrócę do ciebie po upływie roku, a wtedy Sara, twoja żona, będzie miała syna^[219]. Ona zaś słuchała tego przy wejściu do namiotu, które było za nim. ^{18.11} Abraham i Sara byli już w bardzo podeszłym wieku i u Sary ustało już to, co jest zwykle u kobiet. ^{18.12} Dlatego zaśmiała się Sara sama do siebie i pomyślała: Mam doznawać rozkoszy, kiedy się już zestarzałam i mój pan^[220] jest starcem? ^{18.13} Wtedy PAN zapytał Abrahama: Dlaczego Sara się śmiała, mówiąc: Czy naprawdę urodzę, gdy się już zestarzałam? ^{18.14} A czy dla PANA jest coś niemożliwego?^[221] Za rok o tej porze wrócę do ciebie i Sara będzie miała syna. ^{18.15} Ale Sara – ponieważ się wystraszyła – zaprzeczyła: Nie śmiałam się. On jednak powiedział: Nie, śmiałaś się!

Zapowiedź zniszczenia Sodomy

^{18.16} Potem ci mężczyźni wstali i skierowali się ku Sodomie^[222], a Abraham szedł z nimi, aby ich odprowadzić. ^{18.17} Pan zaś zastanawiał się: Czy mam przed Abrahamem ukryć^[223] swoje zamiary? ^{18.18} Przecież od Abrahama będzie pochodzić wielki i potężny naród. Przez niego będą błogosławione wszystkie narody ziemi^[224]. ^{18.19} Wybrałem go bowiem, żeby nakazał swoim synom i swemu przyszłemu rodowi, aby postępowali drogą PANA, czyniąc sprawiedliwość^[225] i prawo, tak by PAN wypełnił względem Abrahama to, co mu obiecał. ^{18.20} Następnie PAN przemówił: Głośne są skargi przeciw Sodomie i Gomorze, bo bardzo ciężko grzeszą. ^{18.21} Chcę więc zstąpić i zobaczyć, czy skarga, która doszła do Mnie, jest prawdziwa, czy nie. Muszę to wiedzieć.

^{18.22} Potem ci mężczyźni odwrócili się i poszli do Sodomy, podczas gdy Abraham stał jeszcze przed PANEM.

Wstawiennictwo Abrahama

^{18.23} Abraham zbliżył się i zapytał: Czy rzeczywiście zgładzisz sprawiedliwego z bezbożnym? ^{18.24} Może jest pięćdziesięciu sprawiedliwych w tym mieście – czy także wtedy je zniszczysz i nie przebaczysz temu miejscu ze względu na tych pięćdziesięciu, którzy w nim przebywają? ^{18.25} Nie dopuść do tego, aby tak się stało, aby zginął sprawiedliwy z bezbożnym i aby sprawiedliwy był jak bezbożny! Nie dopuść do tego! Czyż Sędzia całej ziemi mógłby postąpić

niesprawiedliwie? ^{18.26} Pan odpowiedział: Jeżeli znajdę w Sodomie, w tym mieście, pięćdziesięciu sprawiedliwych, to przebaczę całemu temu miejscu ze względu na nich. ^{18.27} Abraham prosił dalej: Ośmielam się mówić do mego Pana, chociaż jestem prochem i popiołem. ^{18.28} Może zabraknie pięciu do tych pięćdziesięciu. Czy zniszczysz z powodu tych pięciu całe miasto? Odpowiedział: Nie zniszczę, jeżeli znajdę tam czterdziestu pięciu sprawiedliwych. ^{18.29} I znowu zwrócił się do Niego: Może znajdzie się tam czterdziestu? Odpowiedział: Nie uczynię tego ze względu na tych czterdziestu. ^{18.30} I powiedział: Niech się nie gniewa mój Pan, gdy zapytam: Może znalazłoby się tam trzydziestu? Odpowiedział: Nie uczynię tego, jeżeli znajdę tam trzydziestu. ^{18.31} Znow się odezwał: Ośmielam się mówić do mego Pana: Może znajdzie się tam dwudziestu? Odpowiedział: Nie zniszczę ze względu na tych dwudziestu. ^{18.32} Powiedział znowu: Niech się nie gniewa mój Pan, gdy jeszcze raz zapytam: Może znajdzie się tam dziesięciu? Odpowiedział: Nie zniszczę ze względu na tych dziesięciu^[226]. ^{18.33} Następnie PAN, gdy skończył rozmawiać z Abrahamem, odszedł, Abraham zaś wrócił do siebie^[227].

Księga Rodzaju 19

Aniołowie z wizytą u Lota

^{19.1} Wieczorem, gdy Lot siedział w bramie Sodomy^[228], dwaj aniołowie przybyli do miasta. Gdy ich zobaczył, wstał, aby ich powitać, pokłonił się twarzą do ziemi ^{19.2} i powiedział: Zechciejcie, moi panowie, pójść do domu waszego sługi i przenocować. Obmyjcie nogi, a rano wstaniecie i pójdziecie swoją drogą. Odpowiedzieli: Nie! Będziemy nocowali na placu. ^{19.3} Ale on bardzo na nich nalegał, wstąpili więc do niego, weszli do jego domu, a on wyprawił im ucztę, upiekł praśne placki i jedli. ^{19.4} Jeszcze nie położyli się spać, gdy wszyscy mieszkańcy miasta Sodomy, od najmłodszego do najstarszego, otoczyli zewsząd dom^[229]. ^{19.5} Zawołali Lota i zapytali go: Gdzie są mężczyźni, którzy przyszli do ciebie nocą? Wyprowadź ich do nas, abyśmy mogli ich poznać^[230]. ^{19.6} Lot wyszedł wówczas do nich do drzwi, zamknął je za sobą ^{19.7} i powiedział: Nie, moi bracia! Proszę, nie dopuszczajcie się zła! ^{19.8} Mam dwie córki^{a[231]}, które jeszcze nie obcowały z mężczyzną. Wyprowadzę je do was, róbcie z nimi, co się wam podoba,

tylko nie czyńcie tym ludziom nic złego, ponieważ znaleźli schronienie pod moim dachem^b. ^{19.9} Odpowiedzieli: Wynoś się! I dodali: Sam przyszedł jako cudzoziemiec, a będzie tu rozsądzał. Teraz tobie wyrządzimy większe zło niż im. Mocno napierali na Lota, i zbliżyli się do drzwi, aby je wyłamać. ^{19.10} Wtedy ci mężczyźni wyciągnęli ręce, wciągnęli Lota do siebie do domu i zamknęli drzwi. ^{19.11} Natomiast mężczyźni, którzy byli przy drzwiach do domu, od najmłodszego do najstarszego porazili ślepotą^[232], tak że nie mogli znaleźć drzwi.

Zniszczenie Sodomy

^{19.12} Następnie ci mężczyźni zwrócili się do Lota: Kogokolwiek masz tu jeszcze w tym mieście: zięciów, synów i córki oraz wszystko, co do ciebie należy, wyprowadź z tego miejsca. ^{19.13} Zniszczymy bowiem to miejsce, ponieważ dotarła do PANA głośna skarga przeciwko niemu, i PAN nas posłał, abyśmy je zniszczyli^[233]. ^{19.14} Lot więc wyszedł i oznajmił swoim przyszłym zięciom: Wstańcie, wyjdźcie z tego miejsca, ponieważ PAN zniszczy to miasto. Zięciowie jednak uznali to za żart.

^{19.15} A gdy nastał świt, aniołowie przynaglali Lota: Wstawaj, zabierz swoją żonę i dwie córki, które są tutaj, abyś nie został zgładzony za winy tego miasta. ^{19.16} A gdy się ociągał, mężczyźni ci chwycili go mocno za rękę, także jego żonę i dwie córki, bo PAN zlitował się nad nim, wyprowadzili go za miasto i tam pozostawili. ^{19.17} Gdy już się znaleźli na zewnątrz, wtedy jeden z nich nakazał: Ratuj swoje życie! Nie oglądaj się za siebie i nigdzie się nie zatrzymuj w całej tej okolicy. Uciekaj w góry^[234], żebyś nie zginął.

^{19.18} Ale Lot powiedział do nich: Nie, Panie mój! ^{19.19} Oto Twój sługa znalazł łaskę w Twoich oczach i okazałeś mi wielką dobroć, zachowując mnie przy życiu. Nie zdążę jednak uciec w góry, zanim spadnie na mnie nieszczęście, i zginę. ^{19.20} W pobliżu jednak znajduje się małe miasto, do którego mogę uciec, i w nim chciałbym się schronić. Czy nie jest ono małe? I tak ocalę moje życie. ^{19.21} Wtedy odpowiedział: I w tej sprawie wysłucham ciebie, i nie zniszczę tego miasta, o którym mówisz.

^{19.22} Uciekaj tam szybko, bo nie mogę nic uczynić, dopóki tam nie wejdziesz! Dlatego miasto to nazywa się Soar^[235].

^{19.23} Słońce weszło już nad ziemią, gdy Lot dotarł do Soaru. ^{19.24} Wtedy PAN spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia^[236] – od PANA,

z nieba. ^{19.25} I zniszczył te miasta wraz z całą okolicą, ze wszystkimi ich mieszkańcami i ze wszystkim, co rosło na ziemi. ^{19.26} A żona Lota obejrzała się za siebie i zamieniła w słup soli^[237].

^{19.27} Abraham wstał wcześniej rano i poszedł na to miejsce, na którym stał przed PANEM. ^{19.28} Spojrzał w dół na Sodomę i Gomorę oraz na całą okolicę i zobaczył, że dym unosi się z ziemi jak z pieca.

^{19.29} Tak więc Bóg, gdy niszczył okoliczne miasta, wspomniał na Abrahama i ocalił Lota z zagłady, jakiej uległy miasta, w których mieszkał Lot.

Pochodzenie Moabitów i Ammonitów

^{19.30} Potem Lot opuścił Soar i razem z dwiema córkami zamieszkał w górach, bo bał się mieszkać w Soarze. Zamieszkał więc w jaskini – on i dwie jego córki. ^{19.31} Wtedy starsza powiedziała do młodszej: Nasz ojciec jest stary, a w tym kraju nie ma mężczyzny, który przyszedłby do nas, jak to jest w zwyczaju na całej ziemi. ^{19.32} Chodź, upijmy naszego ojca winem i prześpijmy się z nim, i będziemy mieć potomstwo z naszego ojca^[238].

^{19.33} Tej nocy upiły więc ojca. Przyszła starsza, i spała ze swoim ojcem, a on nie wiedział, kiedy się położyła i kiedy wstała. ^{19.34} Następnego dnia starsza oznajmiła młodszej: Spałam wczoraj z moim ojcem. Tej nocy też upijemy go winem, potem ty przyjdiesz i prześpisz się z nim, a doczekamy się potomstwa z naszego ojca. ^{19.35} Znowu więc nocą upiły ojca. Przyszła młodsza, i spała z nim, on zaś nie wiedział, kiedy się położyła i kiedy wstała. ^{19.36} W ten sposób obie córki Lota poczęły dzieci ze swoim ojcem.

^{19.37} Starsza urodziła syna i dała mu na imię Moab^[239]. On był praojcem dzisiejszych Moabitów. ^{19.38} Młodsza również urodziła syna i dała mu na imię Ben-Ammi^[240]. On zaś był praojcem dzisiejszych Ammonitów.

Księga Rodzaju 20

Abraham i Abimelek

^{20.1} Potem Abraham wyruszył stamtąd do krainy Negeb i zamieszkał pomiędzy Kadesz a Szur, a następnie przebywał w Gerarze. ^{20.2} Tam Abraham tak mówił o swojej żonie, Sarze: Ona jest moją siostrą^[241]. Wtedy król Geraru, Abimelek, posłał po Sarę i ją zabrał.

^{20.3} W nocy jednak Bóg przyszedł do Abimeleka we śnie^[242] i powiedział: Umrzesz z powodu tej kobiety, którą zabrałeś, ponieważ jest zamężna.

^{20.4} Abimelek jeszcze się do niej nie zbliżył, więc zapytał: Panie mój! Czy zabijasz też ludzi sprawiedliwych? ^{20.5} Czy nie powiedział mi: Ona jest moją siostrą? Ona też mówiła: On jest moim bratem! Zrobiłem to w prostocie serca i z czystymi rękami. ^{20.6} Wówczas Bóg we śnie mu odpowiedział: Ja też wiem, że zrobiłeś to w prostocie serca, dlatego właśnie cię powstrzymałem^[243], żebyś nie zgrzeszył przeciwko Mnie, i nie dałem ci jej dotknąć. ^{20.7} A teraz zwróć żonę temu mężczyźnie, gdyż jest on prorokiem, który będzie się za ciebie modlił, i będziesz żył. Jeśli jednak jej nie zwrócisz, wiedz, że na pewno umrzesz razem ze wszystkimi swoimi bliskimi. ^{20.8} Abimelek wstał więc wczesnym rankiem, przywołał całą swoją służbę i opowiedział im o tym wszystkim, a oni się bardzo przestraszyli.

^{20.9} Potem Abimelek wezwał Abrahama i mu powiedział: Co nam uczyniłeś? Czym ci zawiniłem, że ściągnąłeś na mnie i na moje królestwo ten wielki grzech? Postąpiłeś ze mną tak, jak nie powinno się czynić.

^{20.10} Następnie Abimelek zapytał Abrahama: Co zamierzałeś osiągnąć, tak ze mną postępując? ^{20.11} Abraham odpowiedział: Pomyślałem sobie, że tutaj nie boją się Boga^[244] i zabijają mnie z powodu mojej żony. ^{20.12} Ale to prawda, że ona jest również moją siostrą, córką mojego ojca, choć nie jest córką mojej matki^[245]. Została jednak moją żoną. ^{20.13} Gdy Bóg wyprowadził mnie z domu ojca, poprosiłem ją: Wyświadcz mi tę łaskę i mów w każdym miejscu, do którego przyjdziemy, że jestem twoim bratem.

^{20.14} Wtedy Abimelek wziął owce i woły, niewolników i służące, i dał Abrahamowi. Zwrócił mu także Sarę, jego żonę. ^{20.15} Potem powiedział: Daję ci moją ziemię do dyspozycji. Zamieszkaj, gdzie ci się podoba. ^{20.16} A Sarze oznajmił: Daję tysiąc srebrników twojemu bratu. Niech będą jak welon świadectwem dla tych wszystkich, którzy są z tobą, że jesteś niewinna. ^{20.17} Wówczas Abraham pomodlił się do Boga^[246] i Bóg uleczył Abimeleka, jego żonę i służące, tak że mogły rodzić. ^{20.18} PAN bowiem uczynił wszystkie kobiety w domu Abimeleka bezpłodnymi z powodu Sary, żony Abrahama^[247].

Księga Rodzaju 21

Narodziny Izaaka

^{21.1} PAN spojrział łaskawie na Sarę, jak obiecał, i postąpił wobec niej tak, jak zapowiedział. ^{21.2} Sara poczęła i urodziła sędziwemu Abrahamowi syna w przepowiedzianym mu przez Boga czasie^[248]. ^{21.3} Abraham dał swojemu synowi, którego urodziła mu Sara, na imię Izaak. ^{21.4} Ósmego dnia Abraham obrzezał swego syna, Izaaka, jak nakazał Bóg^[249]. ^{21.5} Abraham miał sto lat, gdy urodził mu się syn Izaak. ^{21.6} Wówczas Sara powiedziała: Bóg dał mi powód do śmiechu. Każdy, kto to usłyszy, będzie się śmiał ze mnie. ^{21.7} I dodała: Któż mógłby powiedzieć Abrahamowi, że Sara będzie karmić piersią dzieci?^[250] Choć jest stary, urodziłam mu syna.

Hagar i Izmael

^{21.8} Gdy dziecko podrosło, w dniu, w którym odstawiono Izaaka od piersi, Abraham wyprawił wielką ucztę^[251]. ^{21.9} Sara ujrzała, że syn, którego Egipcjanka Hagar urodziła Abrahamowi, stroi sobie żarty^[252]. ^{21.10} Powiedziała więc do Abrahama: Wypędź tę służącą i jej syna!^[253] Nie będzie syn tej służącej dziedziczył razem z moim synem Izaakiem! ^{21.11} Te słowa bardzo nie podobały się Abrahamowi ze względu na jego syna. ^{21.12} Ale Bóg powiedział do Abrahama: Niech ci się nie wydaje złe to, co dotyczy chłopca i twojej służącej. Cokolwiek Sara ci powie, wysłuchaj jej, gdyż twoje potomstwo będzie nazwane od Izaaka^[254]. ^{21.13} Z syna tej służącej również uczynię naród^[255], gdyż jest twoim potomkiem. ^{21.14} Abraham wstał więc wcześniej rano, wziął chleb i bukłak z wodą i dał Hagar. Włożył jej to na barki wraz z dzieckiem i ją odprawił. Ona zaś odeszła i błąkała się po pustyni Beer-Szeba^[256]. ^{21.15} A gdy skończyła się woda w bukłaku, Hagar pod jednym z krzaków porzuciła dziecko. ^{21.16} Sama natomiast oddaliła się, usiadła w odległości strzału z łuku i powiedziała: Nie będę patrzyła na śmierć dziecka! I siedząc naprzeciw, głośno płakała. ^{21.17} Ale Bóg usłyszał płacz chłopca i anioł Boży z nieba zawołał do Hagar: Co ci jest, Hagar? Nie bój się, bo Bóg usłyszał płacz leżącego tam chłopca. ^{21.18} Wstań, podnieś go i chwyć mocno za rękę, gdyż uczynię z niego wielki naród. ^{21.19} Bóg otworzył jej oczy i ujrzała

studnię^[257] z wodą. Poszła więc, napełniła wodą bukłak i dała pić chłopcu.
^{21.20} Bóg czuwał nad chłopcem, a gdy ten dorósł, zamieszkał na pustyni i został łucznikiem. ^{21.21} Mieszkał na pustyni Paran, a jego matka sprowadziła dla niego żonę z ziemi egipskiej.

Przymierze Abrahama z Abimelekiem

^{21.22} W tym czasie Abimelek wraz z Pikolem^[258], dowódcą jego wojska, powiedział do Abrahama: Bóg jest z tobą we wszystkim, co czynisz. ^{21.23} A teraz przysięgnij mi tutaj na Boga, że nie oszukasz mnie i mego potomka ani mego rodu. Jak ja okazałem ci życzliwość, tak samo ty okażesz ją mnie i tej ziemi, w której jesteś gościem. ^{21.24} Abraham odpowiedział: Przysięgam. ^{21.25} Abraham też wypomnił Abimelekowi studnię z wodą, którą siłą zajęli słudzy Abimeleka^[259]. ^{21.26} Abimelek zaś odpowiedział: Nie wiem, kto to uczynił. Ty też nie powiadomiłeś mnie o tym i ja nie słyszałem o tym aż do dziś. ^{21.27} Wtedy Abraham wziął owce i woły i dał Abimelekowi, a potem obydwaj zawarli przymierze^[260]. ^{21.28} Abraham odłączył też od trzody siedmioro jagniąt. ^{21.29} Wtedy Abimelek zapytał Abrahama: Co oznacza te siedmioro jagniąt, które odłączyłeś?
^{21.30} Abraham odpowiedział: Te siedmioro jagniąt weź ode mnie na dowód, że to ja wykopałem tę studnię. ^{21.31} Dlatego miejsce to nazwano Beer-Szeba^[261], gdyż obaj złożyli tam przysięgę. ^{21.32} Po zawarciu przymierza w Beer-Szebie Abimelek i Pikol, dowódca jego wojska, powrócili do ziemi filistyńskiej^[262]. ^{21.33} Abraham zaś zasadził tamaryszek w Beer-Szebie i wzywał tam imienia PANA^{a[263]}, Boga Wiecznego^b. ^{21.34} Abraham przebywał przez długi czas w ziemi filistyńskiej.

Księga Rodzaju 22

Ofiarowanie Izaaka

^{22.1} Po tych wydarzeniach Bóg wystawił Abrahama na próbę^[264]. Zawołał do niego: Abrahamie! A on odpowiedział: Oto jestem. ^{22.2} I rozkazał: Weź swojego jedynego, ukochanego syna Izaaka i idź do kraju Moria^{a[265]}. Tam złoż go na ofiarę całopalną^b na jednej z gór, którą ci wskażę. ^{22.3} Abraham wstał więc wcześniej rano, osiodłał osła, wziął ze sobą dwóch służących oraz Izaaka, swojego syna, narąbał drewna na ofiarę całopalną i udał się na

miejsce, które Bóg mu wskazał. ^{22.4} Trzeciego dnia Abraham rozejrzał się i ujrzał to miejsce z daleka. ^{22.5} Wówczas Abraham zwrócił się do swoich sług: Zostańcie tutaj z osłem, a ja i chłopiec pójdziemy tam, oddamy pokłon i powrócimy do was. ^{22.6} Następnie Abraham wziął drewno na ofiarę całopalną, włożył na Izaaka, swojego syna, w rękę wziął ogień i nóż i poszli obaj razem. ^{22.7} Wówczas Izaak zawołał do swojego ojca Abrahama: Mój ojcze! A on odpowiedział: Jestem, mój synu! Wtedy Izaak zapytał: Oto ogień i drewno, a gdzie jagnię na ofiarę całopalną? ^{22.8} Abraham zaś odpowiedział: Bóg upatrzy sobie jagnię na ofiarę całopalną, mój synu. I szli obaj razem. ^{22.9} Wreszcie przyszedli na to miejsce, o którym mówił mu Bóg. Tam Abraham zbudował ołtarz i ułożył drewno, związał Izaaka, swojego syna, i położył go na drwach na ołtarzu. ^{22.10} Potem Abraham wyciągnął rękę i wziął nóż, aby zabić swojego syna. ^{22.11} Wtedy anioł PANA zawołał do niego z nieba: Abrahamie, Abrahamie! On zaś odpowiedział: Oto jestem! ^{22.12} I anioł powiedział: Nie podnoś ręki na chłopca i nie rób mu krzywdy, gdyż teraz wiem, że boisz się Boga i nie wahałeś się ofiarować Mi jedynego syna. ^{22.13} Wówczas Abraham rozejrzał się i zobaczył za sobą barana, który zaplatał się rogami w zaroślach. Podszedł więc tam Abraham, wziął barana i złożył go w ofierze całopalnej^[266] zamiast swojego syna. ^{22.14} Abraham nazwał to miejsce: PAN widzi. Dlatego mówi się dzisiaj: PAN ukazuje się na górze. ^{22.15} Anioł PANA jeszcze raz zawołał z nieba do Abrahama: ^{22.16} Przysięgam na samego siebie^[267], wyrocznia Pana, ponieważ uczyniłeś to i nie oszczędziłeś swojego jedynego syna, ^{22.17} że będę ci błogosławił i rozmnożę twoje potomstwo^{a[268]} jak gwiazdy na niebie^b i jak piasek leżący na brzegu morza^c. Twoje potomstwo posiadać miasta swoich nieprzyjaciół. ^{22.18} Będą błogosławione w twoim potomstwie wszystkie narody ziemi^{a[269]}, ponieważ Mnie posłuchałeś^b. ^{22.19} Potem Abraham powrócił do swoich sług i wyruszyli razem do Beer-Szeby, gdzie Abraham zamieszkał.

Krewni Abrahama

^{22.20} Po tych wydarzeniach doniesiono Abrahamowi, że także Milka urodziła synów Nachorowi, jego bratu: ^{22.21} Pierworodnego Usa i jego brata

Buza oraz Kemuela, który został praojcem Aramejczyków, ^{22.22} Keseda, Chazo, Pildasza, Jidlafa i Betuela. ^{22.23} A Betuel był ojcem Rebeki. Tych ośmioro urodziła Milka Nachorowi, bratu Abrahama. ^{22.24} Jego zaś nałożnica imieniem Reuma urodziła Tebacha, Gachama, Tachasza i Maakę.

Księga Rodzaju 23

Śmierć i pogrzeb Sary

^{23.1} Sara żyła sto dwadzieścia siedem lat. Tyle miała lat. ^{23.2} Zmarła w Kiriat-Arba^[270], czyli w Hebronie, w ziemi kananejskiej. Abraham rozpoczął żałobę po Sarze i ją oplakiwał. ^{23.3} Potem wstał Abraham od swojej zmarłej i powiedział do potomków Cheta^[271]: ^{23.4} Jestem u was przybyszem^[272] i osadnikiem. Dajcie mi u siebie na własność grób, abym mógł pogrzebać moją zmarłą. ^{23.5} Potomkowie Cheta zaś odpowiedzieli Abrahamowi: ^{23.6} Wysłuchaj nas, nasz panie! Jesteś księciem Bożym pośród nas. Pochowaj swoją zmarłą w jednym z naszych grobów, wybranym przez ciebie. Nikt z nas nie odmówi ci swojego grobu dla pogrzebania twojej zmarłej. ^{23.7} Abraham wtedy wstał, pokłonił się potomkom Cheta, ludowi tego kraju, ^{23.8} i powiedział do nich: Jeżeli chcecie, abym pochował moją zmarłą, to posłuchajcie mnie: Wstawcie się za mną u Efrona, syna Sochara, ^{23.9} aby mi odsprzedał^[273] za pełną cenę grootę Makpela, która znajduje się na krańcu jego pola. Niech mi ją odsprzeda, abym miał na własność grób pośród was. ^{23.10} A Efron siedział wśród potomków Cheta. Odpowiedział więc Efron Chittyta Abrahamowi w obecności swoich rodaków i wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta^[274]: ^{23.11} Nie, mój panie! Wysłuchaj mnie. Daję ci to pole i tę grootę, która się na nim znajduje. Daję ci ją w obecności mojego ludu. Daję ci ją, pochowaj tam swoją zmarłą. ^{23.12} Wtedy Abraham pokłonił się przed ludem tego kraju ^{23.13} i powiedział do Efrona w obecności ludu tej krainy^{a[275]}: Zechciej ty mnie wysłuchać. Daję zapłatę^b za pole, weź ją ode mnie, bo chcę tam pochować moją zmarłą! ^{23.14} Efron jednak odpowiedział Abrahamowi: ^{23.15} Panie mój! Wysłuchaj mnie! Ta ziemia jest warta czterysta sykli^[276] srebra. Co to dla mnie i dla ciebie? Pochowaj swoją zmarłą! ^{23.16} Abraham wysłuchał Efrona i odważył mu srebro, o którym ten

mówił w obecności potomków Cheta, czyli czterysta sykli srebra według obiegowej wartości. ^{23.17} W ten sposób pole Efrona, znajdujące się w Makpela, naprzeciw Mamre, oraz grota, która tam była, i wszystkie drzewa na całym tym terenie dookoła, ^{23.18} stały się własnością Abrahama w obecności potomków Cheta oraz wszystkich, którzy wchodzili w bramę miasta. ^{23.19} Potem Abraham pochował Sarę, swoją żonę, w grocie na polu Makpela, naprzeciw Mamre, czyli Hebronu, w ziemi kananejskiej. ^{23.20} W ten sposób pole i znajdująca się na nim grota przeszły od potomków Cheta na własność Abrahama jako jego grób rodzinny.

Księga Rodzaju 24

IZAAK

Poszukiwanie żony dla Izaaka

^{24.1} Abraham się zestarzał i był w podeszłym wieku, a PAN błogosławił mu we wszystkim. ^{24.2} I zwrócił się Abraham do najstarszego sługi w swoim domu, zarządzającego całym jego majątkiem: Połóż ręką na moim biodrze^[277], ^{24.3} gdyż chcę, abyś przysiągł na PANA, Boga nieba i Boga ziemi, że nie weźmiesz dla mego syna żony spośród Kananejek^[278], wśród których mieszkam. ^{24.4} Pójdiesz do mojego kraju, do mojej rodziny i stamtąd weźmiesz żonę dla mojego syna Izaaka. ^{24.5} Sługa jednak odpowiedział: Może ta kobieta nie zechce opuścić ze mną tego kraju. Czy wówczas mam zaprowadzić twojego syna do kraju, z którego pochodzisz? ^{24.6} Wtedy Abraham przykazał: Nie waż się tam zaprowadzić mojego syna! ^{24.7} PAN, Bóg nieba^[279], który mnie wziął z domu mojego ojca i z rodzinnej ziemi, który mi przysiągł: Twojemu potomstwu dam tę ziemię, On pośle swojego anioła przed tobą i weźmiesz stamtąd żonę dla mojego syna. ^{24.8} A jeśli ta kobieta nie zechce iść z tobą, będziesz zwolniony z przysięgi, tylko nie prowadź tam mojego syna. ^{24.9} Wtedy sługa położył swoją rękę pod biodro Abrahama, swojego pana, i złożył przysięgę zgodnie z jego życzeniem.

Rebeka – córka Betuela

^{24.10} Następnie wziął sługa dziesięć wielbłądów spośród wielbłądów swojego pana i poszedł. Miał też ze sobą rozmaite kosztowności swego

pana. Wstał więc i udał się do Aram-Naharaim^[280], do miasta Nachora.
^{24.11} A pod wieczór, gdy kobiety wychodziły czerpać wodę, pozwolił
klęknąć wielbłdom za miastem przy studni^[281] z wodą, ^{24.12} i tak się
modlił: PANIE, Boże mego pana, Abrahama, spraw, żeby mi się dziś
powiodło i bądź łaskawy dla mego pana, Abrahama. ^{24.13} Oto stoję przy
źródle wody, a młode mieszkanki miasta wychodzą, aby zaczerpnąć wody.
^{24.14} Niech ta dziewczyna, do której powiem: Nachyl swój dzban, abym
mógł się napić – a ona odpowie: Pij, napoję także twoje wielbłądy – niech
ona będzie tą, którą przeznaczyłeś dla twojego sługi Izaaka. Po tym
poznam, że jesteś łaskawy dla mego pana. ^{24.15} Zanim wypowiedział do
końca te słowa, nadeszła Rebeka, córka Betuela, syna Milki, żony Nachora,
brata Abrahama, z dzbanem na ramieniu. ^{24.16} Była to bardzo piękna
dziewczyna, jeszcze dziewica, gdyż nie obcował z nią żaden mężczyzna.
Zeszła do źródła, napełniła dzban i wracała pod górę. ^{24.17} Wtedy sługa
wybiegł jej na spotkanie i poprosił: Daj mi się napić trochę wody^[282]
z twojego dzbanu. ^{24.18} Ona odpowiedziała: Pij, mój panie! Szybko zdjęła
dzban na rękę i dała mu pić. ^{24.19} A gdy dała mu się napić, powiedziała:
Zaczerpnę także dla twoich wielbłądów, żeby się napiły do woli. ^{24.20} I
szybko wlała wodę z dzbanu do koryta, pobiegła znowu do studni
i naczepała dla wszystkich jego wielbłądów. ^{24.21} Mężczyzna zaś
przypatrywał się jej w milczeniu, chcąc poznać, czy PAN sprzyjał jego
podróży, czy też nie. ^{24.22} A gdy wielbłądy się napiły, wyjął on złoty
kolczyk ważący pół sykla i dwie bransolety na ręce, ważące dziesięć
złotych sykli^[283]. ^{24.23} Następnie zapytał: Czyją jesteś córką, powiedz mi,
proszę? Czy jest w domu twojego ojca miejsce dla nas na nocleg?
^{24.24} Odpowiedziała mu: Jestem córką Betuela, syna Milki, którego urodziła
Nachorowi. ^{24.25} I dodała: Jest u nas dużo słomy i paszy, a także dużo
miejsca na nocleg. ^{24.26} Wtedy ten mężczyzna padł na kolana i oddał PANU
pokłon. ^{24.27} Powiedział: Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg mego
pana, Abrahama, który nie odmówił swojej łaski i wierności memu panu.
PAN prowadził mnie drogą do domu braci mego pana.

Umowa małżeńska

^{24.28} Dziewczyna pobiegła więc i opowiedziała rodzinie swojej matki o tym, co się wydarzyło. ^{24.29} Rebeka zaś miała brata, imieniem Laban. Laban wybiegł do tego mężczyzny, do źródła. ^{24.30} Gdy bowiem ujrzał kolczyk i bransolety na rękach swojej siostry i usłyszał słowa Rebeki, która powiedziała: Tak mówił do mnie ten człowiek; poszedł do tego mężczyzny, który stał przy wielbłądach, przy źródle. ^{24.31} I zaprosił go: Wejdz, błogosławiony przez Pana! Dlaczego stoisz na dworze? Opróżniłem dom i jest miejsce dla wielbłądów. ^{24.32} Wszedł więc ten mężczyzna do domu, i rozsiodłano wielbłądy, dano im słomę i paszę oraz wodę do umycia nóg jemu i ludziom, którzy byli razem z nim. ^{24.33} A gdy postawiono przed nim jedzenie, wtedy odezwał się: Nie będę jadł, dopóki nie powiem, co mam do powiedzenia. Laban powiedział do niego: Mów! ^{24.34} I zaczął opowiadać: Jestem sługą Abrahama. ^{24.35} PAN szczerze błogosławił mojemu panu, który stał się bardzo zamożny^[284]. Dał mu owce, bydło, srebro i złoto, sługi i służące, wielbłądy i osły. ^{24.36} Żona mojego pana, Sara, gdy była już w podeszłym wieku, urodziła mu syna, któremu przekazał cały swój majątek. ^{24.37} Mój pan zaprzysiągł mnie: Nie weźmiesz żony dla mego syna spośród córek Kanaanu, kraju, w którym mieszkam. ^{24.38} Udasz się do domu mego ojca i do mojej rodziny i stamtąd weźmiesz żonę dla mego syna. ^{24.39} Ja zaś odpowiedziałem mojemu panu: Może ta kobieta nie zechce pójść ze mną. ^{24.40} Wtedy mi wyjaśnił: PAN, któremu służę^[285], pośle z tobą swojego anioła i powiedzie ci się w drodze. Weźmiesz żonę dla mego syna z mojej rodziny, z domu mojego ojca. ^{24.41} Tylko wtedy będziesz zwolniony z przysięgi, jeśli przybędziesz do mojej rodziny, a ona ci jej nie da. Tylko wtedy będziesz zwolniony z przysięgi. ^{24.42} Gdy więc przyszedłem dzisiaj do źródła, modliłem się: PANIE, Boże mego pana, Abrahama! Sprzyjaj, proszę, tej podróży, którą odbywam. ^{24.43} Teraz, gdy stoję przy źródle, spraw, aby ta dziewczyna, która wyjdzie, żeby zaczerpnąć wody, i do której powiem: Daj mi się napić trochę wody z twego dzbanu ^{24.44} – a ona mi odpowie: Napij się, nacerpię też wody dla twoich wielbłądów – niech ona okaże się żoną, którą PAN przeznaczył dla syna mojego pana. ^{24.45} Zanim skończyłem się modlić w swoim sercu, nadeszła Rebeka z dzbanem na ramieniu, zeszła do źródła i zaczerpnęła wody. Ja zaś ją poprosiłem: Proszę, daj mi się napić. ^{24.46} Wtedy szybko zdjęła swój

dzban i powiedziała: Pij! Napoję także twoje wielbłądy. Napilem się więc, a ona napoiła moje wielbłądy.^{24.47} Potem zapytałem ją: Czyją jesteś córką? Odpowiedziała: Jestem córką Betuela, syna Nachora, którego urodziła mu Milka. Wtedy jej wpiąłem kolczyk w nos, a bransolety założyłem jej na ręce.^{24.48} Upadłem na kolana, oddałem pokłon PANU i błogosławiłem PANA, Boga mojego pana, Abrahama, który prowadził mnie właściwą drogą, aby wziąć córkę brata mojego pana dla jego syna.^{24.49} A teraz, jeżeli chcecie okazać łaskę i wierność mojemu panu, powiedzcie mi o tym, a jeśli nie, to też mi powiedzcie, a zwrócę się w inną stronę^[286].

^{24.50} Wtedy Laban oraz Betuel tak odpowiedzieli: Ta sprawa wyszła od PANA. Nie możemy więc powiedzieć ani «tak», ani «nie»^[287].^{24.51} Oto przed tobą jest Rebeka. Weź ją, idź i daj za żonę synowi twojego pana, tak jak powiedział PAN.^{24.52} A gdy sługa Abrahama usłyszał ich słowa, pokłonił się PANU do ziemi.^{24.53} Następnie wyjął sługa srebrne i złote przedmioty oraz szaty i podarował je Rebecce, a kosztowności podarował jej bratu i matce^[288].^{24.54} Potem razem z towarzyszącymi mu ludźmi jedli i pili, a później poszli spać. Rano zaś wstali, a on powiedział: Pozwólcie mi wrócić do mojego pana.^{24.55} Na to jej brat i matka odpowiedzieli: Niech dziewczyna pozostanie z nami jeszcze przez jakiś czas, choćby dziesięć dni, a potem niech idzie.^{24.56} On zaś im powiedział: Nie zatrzymujcie mnie, skoro PAN sprawił, że powiodło mi się w drodze. Pozwólcie mi odejść i wrócić do mojego pana.^{24.57} Wtedy odpowiedzieli: Zawołajmy dziewczynę i ją samą o to spytajmy.^{24.58} Zawołali więc Rebekę i ją spytali: Czy pójdziesz z tym człowiekiem? Ona zaś odpowiedziała: Pójdę.

^{24.59} Wówczas odprawili Rebekę, swoją siostrę, i jej nianię oraz sługę Abrahama wraz z jego ludźmi.^{24.60} Pobłogosławili też Rebekę i powiedzieli jej:

Siostro nasza, rozmnoż się w niezliczone tysiące,
a twoje potomstwo
niech zdobędzie bramy
swoich nieprzyjaciół.

^{24.61} Wtedy Rebeka oraz jej służące wstały, wsiadły na wielbłądy i ruszyły za tym człowiekiem. Wziął więc sługa Rebekę i wyruszył.

Rebeka żoną Izaaka

^{24.62} A Izaak, który mieszkał w krainie Negebu, szedł właśnie od studni Lachaj-Roj^[289]. ^{24.63} Spacerował więc Izaak wieczorem po polu, a gdy podniósł wzrok, zobaczył, że zbliżają się wielbłądy. ^{24.64} Rebeka też podniosła oczy i zobaczyła Izaaka, i zsiadła z wielbłąda. ^{24.65} Zapytała sługę: Kim jest ten mężczyzna, który przez pole idzie nam na spotkanie? Sługa odpowiedział: To jest mój pan! Wtedy wzięła welon i się zakryła^[290]. ^{24.66} A sługa opowiedział Izaakowi wszystko, czego dokonał. ^{24.67} Wówczas Izaak wprowadził ją do namiotu Sary, swojej matki, i pojął Rebekę za żonę. Pokochał ją. I znalazł Izaak pocieszenie po śmierci swojej matki.

Księga Rodzaju 25

Inni potomkowie Abrahama

^{25.1} Abraham poślubił jeszcze jedną kobietę, która miała na imię Ketura. ^{25.2} Ona urodziła mu Zimrana, Jokszana, Medana, Midiana, Jiszbaka i Szuacha. ^{25.3} Jokszan był ojcem Saby i Dedana. Synami Dedana zaś byli: Aszsurim, Letuszim i Leummim. ^{25.4} Natomiast synowie Midiana to: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa. Wszyscy oni byli potomkami Ketury. ^{25.5} Abraham zaś oddał Izaakowi całe swoje mienie^[291]. ^{25.6} Obdarował Abraham także synów, których miał z nałożnicami, i oddzielił ich od Izaaka, swojego syna, jeszcze za swego życia. Odprawił ich na wschód, do kraju Kedem^[292].

Śmierć i pochówek Abrahama

^{25.7} Abraham dożył stu siedemdziesięciu pięciu lat. ^{25.8} Zmarł Abraham w pogodnej starości^{a[293]}, sędziwy i syty swoich dni i został przyłączony do swoich przodków^b. ^{25.9} Izaak oraz Izmael, jego synowie, pochowali go w grocie Makpela, na polu Efrona, syna Sochara, Chittyty, w pobliżu Mamre, ^{25.10} na tym polu, które Abraham kupił od potomków Cheta. Tam został pochowany Abraham i Sara, jego żona. ^{25.11} A po śmierci Abrahama, Bóg błogosławił Izaakowi, jego synowi. Izaak zaś zamieszkał przy studni Lachaj-Roj^[294].

Potomkowie Izmaela

25.12 Oto potomkowie Izmaela, syna Abrahama, którego Egipcjanka Hagar, służąca Sary, urodziła Abrahamowi^[295]. 25.13 Oto imiona synów Izmaela, którymi nazwano ich rody: Nebajot – pierworodny Izmaela, Kedar, Abdeel i Mibsam, 25.14 Miszma, Duma i Massa, 25.15 Chadad, Tema, Jetur, Nafisz i Kedma. 25.16 To są synowie Izmaela i takie są nazwy miejscowości i obozowisk dwunastu książąt ich plemion.

25.17 Izmael miał sto trzydzieści siedem lat, kiedy zmarł i został przyłączony do swoich przodków. 25.18 Zamieszkivali oni tereny od Chawila^{a[296]} aż do Szur^b, leżącego w pobliżu Egiptu, przy drodze do Aszszuru. I osiedlili się naprzeciw wszystkich swoich braci.

JAKUB

25.19 Oto zaś potomkowie Izaaka, syna Abrahama. Abraham był ojcem Izaaka. 25.20 Gdy Izaak miał czterdzieści lat, ożenił się z Rebeką, córką Betuela, Aramejczyka z Paddan-Aram^[297], siostrą Labana, Aramejczyka.

25.21 Izaak modlił się do PANA za swoją żonę, gdyż była bezpłodna^[298]. PAN go wysłuchał i Rebeka, jego żona, poczęła. 25.22 Gdy dzieci przepychały się w jej łonie, pomyślała: Jeżeli tak jest, to dlaczego mnie to spotyka? Poszła więc, aby poradzić się PANA. 25.23 A PAN jej odpowiedział:

Dwa narody są w twoim łonie,
dwa różne ludy
wyjdą z twego wnętrza.
Jeden lud będzie silniejszy od drugiego,
starszy będzie służył młodszemu^[299].

25.24 Gdy nadszedł czas porodu, okazało się, że w jej łonie były bliźnięta.

25.25 Pierwszy urodził się rudy, cały pokryty włosiem jakby płaszczem, i dlatego nazwano go Ezaw^[300]. 25.26 Potem urodził się jego brat, który ręką mocno trzymał za piętę^{a[301]} Ezawa. Nazwano go więc Jakub^b. Izaak miał sześćdziesiąt lat, gdy oni mu się urodzili.

25.27 A gdy chłopcy dorośli, Ezaw stał się wyśmienitym myśliwym, żyjącym na stepie. Spokojny zaś Jakub mieszkał w namiotach. 25.28 Izaak kochał Ezawa, bo ten przyrządzał mu upolowaną zwierzynę^[302], Rebeka natomiast kochała Jakuba.

Odstąpienie Jakubowi przywilejów pierworodnego syna

^{25.29} Gdy pewnego razu Jakub ugotował potrawę, Ezaw przyszedł zmęczony z pola. ^{25.30} Poprosił więc Ezaw Jakuba: Jestem zmęczony. Daj mi, proszę, zjeść tej czerwonej potrawy. Dlatego nazwano go Edom^[303]. ^{25.31} Jakub jednak powiedział: Sprzedaj mi najpierw twoje przywileje pierworodnego syna^[304]. ^{25.32} Ezaw zaś odpowiedział: Jestem prawie umierający, na co mi przywileje pierworodnego? ^{25.33} Wtedy Jakub powiedział: Przysięgnij mi zaraz! Przysiągł mu więc i tak sprzedał Jakubowi swoje przywileje pierworodnego syna^[305]. ^{25.34} Wówczas Jakub podał Ezawowi chleb i potrawę z soczewicy, a on jadł i pił^[306]. Potem wstał i odszedł. Tak Ezaw zlekceważył przywilej pierworodnego.

Księga Rodzaju 26

Izaak w Gerarze

^{26.1} W kraju znowu nastał głód, ale nie ten, który wystąpił wcześniej, w czasach Abrahama. Izaak udał się więc do Abimeleka^[307], króla filistyńskiego, do Geraru. ^{26.2} Wtedy ukazał mu się PAN i powiedział: Nie idź do Egiptu, zamieszkaj w kraju, który ci wskażę. ^{26.3} Bądź gościem w tym kraju. Ja zaś będę z tobą^{a[308]} i będę ci błogosławił, gdyż tobie i twojemu potomstwu dam wszystkie te ziemie^b i dotrzymam przysięgi, którą dałem Abrahamowi, twojemu ojcu. ^{26.4} Rozmnożę twoje potomstwo jak gwiazdy na niebie i dam mu wszystkie te ziemie, i będą błogosławione w twoim potomstwie wszystkie narody ziemi^[309]. ^{26.5} bo Abraham posłuchał Mnie i przestrzegał Moich poleceń, przykazań, ustaw i praw. ^{26.6} Izaak zamieszkał więc w Gerarze. ^{26.7} A gdy mieszkańcy tej miejscowości pytali go o żonę, odpowiadał: Ona jest moją siostrą^[310]. Bał się bowiem powiedzieć: Ona jest moją żoną, ponieważ myślał: Oby mnie tylko z powodu wielkiej urody Rebeki nie zabili mężczyźni z tej miejscowości. ^{26.8} Gdy zaś mieszkał tam już dłuższy czas, Abimelek, król filistyński, spoglądał w dół przez okno i dostrzegł, jak Izaak okazywał czułość Rebecce, swojej żonie. ^{26.9} Wezwał więc Izaaka i powiedział: Przecież ona jest twoją żoną! Dlaczego mówiłeś: To moja siostra? Odpowiedział mu Izaak: Tak powiedziałem, aby mnie nie zabito z jej

powodu. ^{26.10} Wtedy Abimelek dodał: Co nam uczyniłeś? Mało brakowało, a ktoś z ludu współżyłby z twoją żoną i ściągnąłbyś na nas winę.

^{26.11} Następnie Abimelek rozkazał całemu ludowi: Każdy, kto dotknie tego człowieka i jego żonę, poniesie śmierć.

^{26.12} Izaak zasiał ziarno w tym kraju i zebrał w owym roku stokrotne plony^[311], bo PAN mu błogosławił. ^{26.13} Wzbogacił się i stawał się coraz bogatszy, aż dorobił się wielkiego majątku. ^{26.14} Posiadał wiele stad owiec i wołów, miał też liczną służbę, tak że zazdrościli mu Filistyni^[312].

^{26.15} Dlatego wszystkie studnie, które słudzy jego ojca, Abrahama, wykopali za jego życia, Filistyni zasypali suchą ziemią. ^{26.16} Wówczas Abimelek zwrócił się do Izaaka: Odejdź od nas, bo jesteś bogatszy^[313] niż my. ^{26.17} Izaak odszedł więc stamtąd i rozbił namioty w dolinie Geraru^[314], i tam zamieszkał. ^{26.18} Następnie Izaak odkopał studnie wody, wykopane w czasach Abrahama, jego ojca, które Filistyni zasypali^[315] po śmierci Abrahama, i nazwał je tak samo jak ojciec. ^{26.19} Gdy zaś słudzy Izaaka kopali w dolinie, znaleźli studnię wody źródlanej. ^{26.20} Pasterze z Geraru spierali się jednak z pasterzami Izaaka: To nasza woda! Dlatego Izaak nazwał tę studnię Esek^[316], gdyż się o nią z nim wyklócano. ^{26.21} Potem wykopali inną studnię i znowu się o nią sprzeczali. Nazwał ją więc Sitna^[317]. ^{26.22} Potem przeniósł się stamtąd i wykopał jeszcze inną studnię, ale o nią nie było już sprzeczki. Nazwał ją Rechobot^[318] i powiedział: Teraz PAN dał nam wolną przestrzeń i możemy się rozmnażać w tym kraju.

^{26.23} Stamtąd zaś udał się do Beer-Szeby.

^{26.24} Nocą ukazał mu się PAN i powiedział: Ja jestem Bogiem twojego ojca, Abrahama. Nie bój się, gdyż Ja jestem z tobą. Będę ci błogosławił i rozmnożę twoje potomstwo^[319] ze względu na Abrahama, Mojego sługę.

^{26.25} Tam więc Izaak zbudował ołtarz i wzywał imienia PANA. Rozbił też swój namiot, a słudzy Izaaka wykopali tam studnię.

Przymierze z Abimelekiem

^{26.26} Potem przyszli do niego Abimelek z Geraru i jego przyjaciel Achuzat oraz Pikol^[320], dowódca jego wojska. ^{26.27} Izaak więc ich zapytał: Po co przyszliście do mnie, przecież mnie nienawidzicie i odtrąciliście mnie od siebie? ^{26.28} Oni jednak odpowiedzieli: Przekonaliśmy się, że PAN jest

z tobą^{a[321]}, i pomyśleliśmy: Niech będzie między nami, to znaczy między nami a tobą, zgoda^b. Chcemy też zawrzeć z tobą przymierze,^{26.29} żebyś nie zrobił nam nic złego, bo i my ciebie nie skrzywdziliśmy. Wyświadczaliśmy ci jedynie dobro i odprawiliśmy w pokoju. Teraz ty cieszysz się błogosławieństwem PANA.^{26.30} Wtedy Izaak wyprawił dla nich ucztę, a oni jedli i pili.^{26.31} Wcześniej rano zaś wstali i złożyli sobie przysięgę. Następnie Izaak odprawił ich, a oni odeszli od niego w pokoju.^{26.32} Tego samego dnia przyszli też słudzy Izaaka i przynieśli mu wiadomość o studni, którą wykopali: Znaleźliśmy wodę.^{26.33} Nazwał ją więc Szibea^[322]. Dlatego aż po dzień dzisiejszy to miasto nazywa się Beer-Szeba.

Małżeństwa Ezawa

^{26.34} Gdy Ezaw miał czterdzieści lat, ożenił się z Jehudit, córką Beeriego, Chittyty, i z Basmat, córką Elona, Chittyty.^{26.35} Stały się one powodem zgryzoty Izaaka i Rebeki.

Księga Rodzaju 27

Wyłudzenie błogosławieństwa

^{27.1} A gdy Izaak się zestarzał i wzrok mu się tak osłabił, że już nie widział, zawołał swojego starszego syna, Ezawa, i zwrócił się do niego: Synu mój! On zaś odpowiedział: Jestem.^{27.2} Wtedy Izaak powiedział: Zestarzałem się i nie znam dnia mojej śmierci.^{27.3} Weź więc swoje przybory myśliwskie, kołczan i łuk, wyjdź na pole i upoluj mi zwierzynę^[323].^{27.4} Potem przyrządź mi smaczną potrawę^{a[324]}, taką jaką lubię, i przynieś mi ją, abym ją zjadł, i abym cię pobłogosławił^b, zanim umrę.

^{27.5} A Rebeka usłyszała to, co Izaak mówił do swojego syna, Ezawa. Ezaw poszedł więc na pole, aby przynieść coś z upolowanej zwierzyny.

^{27.6} Tymczasem Rebeka powiedziała do swojego syna Jakuba: Słyszałam, jak ojciec mówił do twojego brata Ezawa:^{27.7} Przynieś mi zwierzynę i przyrządź mi smaczną potrawę. Zjem ją i pobłogosławię cię przed PANEM, zanim umrę.^{27.8} A teraz, synu, posłuchaj tego, co ci nakazuję:

^{27.9} Idź do stada i weź stamtąd dwa dorodne kozłatka, a ja dla twojego ojca przyrządzę z nich smaczne potrawy, takie jakie lubi.^{27.10} Potem zanieś je swemu ojcu, on je zje i pobłogosławi cię przed swoją śmiercią.

^{27.11} Jakub jednak powiedział do swojej matki, Rebeki: Ezaw, mój brat, jest mężczyzną owłosionym, a ja jestem gładki. ^{27.12} Ojciec może mnie dotknąć i stanę się w jego oczach oszustem. Przez to ściagnę na siebie przekleństwo, a nie błogosławieństwo. ^{27.13} Lecz matka powiedziała mu: Niech na mnie spadnie przekleństwo, mój synu. Teraz posłuchaj mnie tylko, idź i przynieś mi kozłatka! ^{27.14} Poszedł więc, wziął i przyniósł je swojej matce, a ona przyrządziła smaczną potrawę, taką jaką lubił jego ojciec. ^{27.15} Potem Rebeka wzięła odzież Ezawa, swojego starszego syna, najlepszą jaką miała w domu, i ubrała Jakuba, swego młodszego syna. ^{27.16} Skórami kozłatek zaś owinęła mu ręce i gładką szyję. ^{27.17} Dała też swemu synowi, Jakubowi, smaczną potrawę i chleb, który przyrządziła.

^{27.18} Gdy on przyszedł do ojca i zawołał: Ojcie mój! – ten odpowiedział: Jestem. A ty, kto jesteś, mój synu? ^{27.19} Jakub zaś odpowiedział ojcu: To ja, Ezaw, twój pierworodny. Zrobiłem, jak mi poleciłeś. Teraz się podnieś, usiądź i jedz z tego, co upolowałem, abyś mnie pobłogosławił. ^{27.20} Izaak jednak zwrócił się do swego syna: Tak prędko coś znalazłeś, mój synu? Odpowiedział: PAN, twój Bóg, to sprawił. ^{27.21} Wtedy Izaak powiedział do Jakuba: Zbliź się, proszę, abym mógł cię dotknąć, mój synu, i przekonać się, czy to ty jesteś Ezaw, mój syn, czy nie. ^{27.22} Jakub zbliżył się więc do Izaaka, który go dotknął, i powiedział: Ten głos jest głosem Jakuba, ale ręce są rękami Ezawa. ^{27.23} I nie poznał go, bo jego ręce były owłosione jak ręce jego brata, Ezawa. Wówczas postanowił go pobłogosławić, ^{27.24} ale jeszcze zapytał: Czy ty naprawdę jesteś moim synem Ezawem? A on odpowiedział: Jestem. ^{27.25} Izaak powiedział: Podaj mi więc upolowaną zwierzynę, mój synu, abym jadł i żebym cię pobłogosławił. Podał mu zatem, a on jadł. Przyniósł mu także wino, a on pił. ^{27.26} Potem jego ojciec Izaak polecił mu: Zbliź się i pocałuj mnie, mój synu. ^{27.27} Zbliżył się więc i pocałował go. A gdy Izaak poczuł zapach jego ubrania, pobłogosławił go^[325] i powiedział:

Oto zapach mojego syna,
jak zapach pola,
które pobłogosławił PAN!

^{27.28} Niech Bóg da ci rosę^[326] z niebios i żyzność ziemi,
obfitość zboża i moszczu winnego.

^{27.29} Niech ci służą ludy, a narody niech ci oddają pokłony.

Bądź panem twoich braci^[327] i niech oddają ci pokłon
synowie twojej matki.
Kto będzie cię przeklinał,
niech sam będzie przeklęty,
a kto będzie cię błogosławił,
niech sam będzie błogosławiony.

Odkrycie oszustwa

^{27.30} Gdy Izaak skończył błogosławić Jakuba^[328] i gdy tylko Jakub się oddalił od swego ojca, Izaaka, wrócił z polowania jego brat, Ezaw.

^{27.31} Także i on przyrządził smaczną potrawę, przyniósł swojemu ojcu i powiedział do niego: Podnieś się, mój ojciec, jedz z tego, co upolował twój syn, abyś mnie pobłogosławił. ^{27.32} Izaak, jego ojciec, zapytał go: Kto ty jesteś? A on odpowiedział: Jestem Ezaw, twój pierworodny syn.

^{27.33} Wówczas Izaak ogromnie się przeraził i zapytał: Kim więc był ten, który zanim przyszedłeś, przyniósł mi to, co upolował, a ja to wszystko zjadłem i go pobłogosławiłem? To on otrzymał błogosławieństwo^[329].

^{27.34} Gdy Ezaw to usłyszał od swego ojca, krzyknął głośno pełen goryczy i poprosił ojca: Pobłogosław i mnie, mój ojciec! ^{27.35} On zaś odpowiedział: Twój brat przyszedł podstępnie i wziął twoje błogosławieństwo^[330].

^{27.36} Ezaw więc powiedział: Czyż nie dlatego dano mu na imię Jakub?^{a[331]} Oszukał mnie już dwukrotnie^b. Zabrał moje przywileje pierworodnego syna, a teraz jeszcze błogosławieństwo. Następnie zapytał: Czy odmówisz mi błogosławieństwa? ^{27.37} Izaak odpowiedział Ezawowi: Ustanowiłem go panem nad tobą, a wszystkich jego braci oddałem mu za sługi. Zaopatrzyłem go w zboże i moszcz winny. Co więc mogę dla ciebie zrobić, mój synu? ^{27.38} Wtedy Ezaw ponownie zapytał ojca: Czy masz tylko jedno błogosławieństwo, mój ojciec? Pobłogosław i mnie, mój ojciec! I głośno zapłakał^[332]. ^{27.39} Izaak zaś, jego ojciec, tak mu odpowiedział^[333]:

Będiesz mieszkał
z dala od żyznej ziemi
i z dala od rosy z niebios, z góry.

^{27.40} Będiesz żył
dzięki swojemu mieczowi
i będziesz służył twemu bratu.

Jeżeli jednak zapragniesz,
to zrzucisz jego jarzmo
ze swego karku^[334].

Plany ucieczki

^{27.41} Ezaw znienawidził więc Jakuba z powodu błogosławieństwa, które ten otrzymał od ojca, i postanowił: Gdy nadejdą dni żałoby po moim ojcu, zabiję Jakuba, mojego brata. ^{27.42} Doniesiono jednak Rebecce o zamiarach Ezawa, jej starszego syna. Posłała zatem po Jakuba, swojego młodszego syna i powiedziała: Twój brat, Ezaw, chce się zemścić na tobie i cię zabić. ^{27.43} Teraz więc, mój synu, posłuchaj mnie: Wstań, uciekaj do Labana^{a[335]}, mojego brata, do Charanu^b. ^{27.44} Zamieszkaż u niego przez jakiś czas, dopóki twemu bratu nie przejdzie złość. ^{27.45} A gdy przejdzie mu gniew przeciw tobie i zapomni o tym, co mu zrobiłeś, pošlę po ciebie i sprowadzę stamtąd. Dlaczego mam was obu stracić^[336] jednego dnia?

Jakub posłany do Mezopotamii

^{27.46} Rebeka powiedziała do Izaaka: Obrzydło mi życie z powodu córek Cheta. Jeżeli Jakub weźmie żonę spośród córek Cheta, mieszkających w tej ziemi^[337], to nie mam po co żyć.

Księga Rodzaju 28

^{28.1} Izaak więc wezwał Jakuba, pobłogosławił go i tak mu przykazał: Nie bierz żony spośród córek kananejskich!^[338] ^{28.2} Wstań, udaj się do Paddan-Aram^{a[339]}, do domu Betuela, ojca twojej matki, i weź tam sobie za żonę jedną z córek Labana^b, brata twojej matki. ^{28.3} Niech ci błogosławi Bóg Wszechmogący^{a[340]}, niech cię uczyni płodnym i rozmnoży, abyś stał się zgromadzeniem narodów^b. ^{28.4} Niech tobie i twemu potomstwu da błogosławieństwo Abrahama, abyś odziedziczył ziemię, w której jesteś przybyszem, a którą Bóg dał Abrahamowi^[341]. ^{28.5} Potem Izaak odesłał Jakuba, a on udał się do Paddan-Aram, do Labana, syna Betuela, Aramejczyka, brata Rebeki, matki Jakuba i Ezawa.

Kolejne małżeństwo Ezawa

^{28.6} Ezaw widział, że Izaak pobłogosławił Jakuba i wysłał go do Paddan-Aram, aby wziął sobie stamtąd żonę, a błogosławiąc go, tak mu nakazał: Nie bierz żony spośród córek kananejskich. ^{28.7} Jakub zaś usłuchał swego ojca i matki i udał się do Paddan-Aram. ^{28.8} Spostrzegł więc Ezaw, że córki kananejskie nie podobają się Izaakowi, jego ojcu. ^{28.9} Dlatego poszedł do Izmaela i choć posiadał już inne żony, pojął także Machalat, córkę Izmaela, syna Abrahama, siostrę Nebajota.

Sen Jakuba

^{28.10} Jakub opuścił Beer-Szebę i udał się do Charanu. ^{28.11} Gdy przyszedł na jakieś miejsce, zatrzymał się tam na nocleg, ponieważ słońce już zaszło. Wziął więc stamtąd kamień, położył go sobie pod głowę i zasnął na tym miejscu. ^{28.12} I przyśniła mu się drabina^{a[342]} stojąca na ziemi, której wierzchołek dotykał nieba. Aniołowie Boży wchodzili zaś na nią i z niej schodzili^b. ^{28.13} A sam PAN stał nad nim i mówił: Ja jestem PAN, Bóg Abrahama, twojego ojca, i Bóg Izaaka. Ziemię, na której leżysz, dam tobie i twemu potomstwu. ^{28.14} Potomstwo twoje będzie tak liczne jak proch ziemi^{a[343]} i rozprzestrzenisz się na zachód i na wschód, na północ i na południe. I będą błogosławione w tobie i w twoim potomstwie wszystkie plemiona ziemi^b. ^{28.15} Ja jestem z tobą^[344] i będę cię strzegł wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz, i sprowadzę cię do tej ziemi. Nie opuszczę cię, dopóki nie spełnię wszystkiego, co ci obiecałem. ^{28.16} A gdy Jakub się obudził, powiedział: Rzeczywiście, Pan jest w tym miejscu, a ja o tym nie wiedziałem. ^{28.17} Przeląkł się i powiedział: O, jak straszne jest to miejsce!^[345] Nie jest to nic innego, jak tylko dom Boży i brama niebios. ^{28.18} Jakub wstał więc wcześniej rano, wziął kamień, który miał pod głową, ustawił go jako stelę^{a[346]}, i z wierzchu polał oliwą^b. ^{28.19} I nazwał to miejsce Betel^{a[347]}, chociaż przedtem miasto to nazywało się Luz^b. ^{28.20} Potem Jakub złożył takie ślubowanie: Jeżeli Bóg będzie ze mną i będzie mnie strzegł w tej drodze, którą dzisiaj idę, jeżeli da mi chleb do jedzenia i ubranie do okrycia ^{28.21} i jeżeli powrócę w pokoju do domu mojego ojca, to PAN będzie moim Bogiem. ^{28.22} A ten kamień, który ustawiłem jako stelę, będzie domem Boga. I ze wszystkiego, co mi dasz, oddam Ci dziesiątą część^[348].

Księga Rodzaju 29

Jakub w domu Labana

^{29.1} Potem Jakub wyruszył i poszedł do ziemi synów Wschodu. ^{29.2} Tam w polu ujrzał studnię^[349] i trzy stada owiec, leżących obok niej, gdyż z tej studni poiono stada. A wielki kamień przykrywał otwór studni. ^{29.3} Gdy zgromadzono wszystkie stada, wtedy odsuwano kamień znad otworu studni i poiono owce. Potem znowu kamieniem zasuwano otwór studni. ^{29.4} Jakub odezwał się do nich^[350]: Bracia moi, skąd jesteście? Odpowiedzieli: Jesteśmy z Charanu. ^{29.5} Wówczas zapytał ich: Czy znacie Labana, syna Nachora? A oni powiedzieli: Znamy. ^{29.6} I wypytywał ich dalej: Czy dobrze mu się powodzi? Odpowiedzieli: Dobrze! Oto właśnie Rachela, jego córka, nadchodzi z trzodą. ^{29.7} On zaś powiedział: Przecież jest jeszcze jasny dzień i nie czas spędzać stada. Napójdzie owce i idźcie je paść. ^{29.8} Odpowiedzieli: Nie możemy, dopóki nie zgromadzą się wszystkie stada. Dopiero wtedy kamień znad otworu studni zostanie odsunięty i napoimy owce. ^{29.9} Kiedy z nimi rozmawiał, Rachela, która była pasterką, nadeszła z owcami swojego ojca.

^{29.10} Gdy Jakub ujrzał Rachełę, córkę Labana, swojego wuja^[351], i jego trzodę, zbliżył się, odsunął kamień znad otworu studni i napoił owce swojego wuja, Labana. ^{29.11} Następnie Jakub ucałował Rachełę, głośno zapłakał ^{29.12} i powiedział Racheli, że jest krewnym^[352] jej ojca, synem Rebeki. Wtedy ona pobiegła i oznajmiła to swojemu ojcu. ^{29.13} Gdy zaś Laban usłyszał o Jakubie, synu swojej siostry, wybiegł mu na spotkanie, uściskał go, ucałował i wprowadził do swego domu, a Jakub opowiedział Labanowi o wszystkim. ^{29.14} Wtedy Laban mu odpowiedział: Ty naprawdę jesteś moim bliskim krewnym!^[353] I Jakub zamieszkał u niego przez miesiąc.

Małżeństwo Jakuba z Leą i Rachelą

^{29.15} Laban powiedział do Jakuba: Czy dlatego, że jesteś moim bliskim krewnym, masz mi służyć za darmo? Powiedz mi, jaka ma być twoja zapłata? ^{29.16} Laban zaś miał dwie córki, starsza miała na imię Lea, a młodsza Rachela. ^{29.17} Oczy Lei były pozbawione blasku^[354], natomiast

Rachela była zgrabna i piękna. ^{29.18} Jakub pokochał Rachełę, więc odpowiedział: Będę ci służył siedem lat za Rachełę, twoją młodszą córkę. ^{29.19} Laban zgodził się: Lepiej, jeśli dam ją tobie, niż miałbym ją dać komuś innemu. Zostań ze mną. ^{29.20} I Jakub służył za Rachełę siedem lat, które wydały mu się jak kilka dni, bo ją kochał^[355]. ^{29.21} Potem Jakub przypomniał Labanowi: Daj mi moją żonę, gdyż upłynął już umówiony czas^[356] i chcę się do niej zbliżyć. ^{29.22} Wówczas Laban zebrał wszystkich mieszkańców okolicy i wyprawił ucztę. ^{29.23} A gdy nadszedł wieczór, wziął Leę, swoją córkę, i przyprowadził ją do Jakuba, a on się do niej zbliżył. ^{29.24} Laban dał też swojej córce Lei swoją służącą, Zilpę, by jej służyła. ^{29.25} Gdy zaś nadszedł poranek, okazało się, że to była Lea. Wtedy Jakub zapytał Labana: Co mi zrobiłeś? Czy nie służyłem u ciebie za Rachełę? Dlaczego mnie oszukałeś?^[357] ^{29.26} Laban odpowiedział: Nie ma u nas zwyczaju, aby wydawać za mąż młodszą córkę przed starszą. ^{29.27} Bądź z nią przez tydzień, a dam ci także i tamtą za pracę, którą będziesz wykonywał dla mnie przez następnych siedem lat. ^{29.28} Jakub więc zgodził się i był z nią przez tydzień. Potem Laban dał mu swoją córkę Rachełę za żonę. ^{29.29} Laban podarował swojej córce Racheli, jako służącą, Bilhę, swoją służącą. ^{29.30} Jakub zbliżył się także do Racheli, a kochał ją bardziej niż Leę^{a[358]}, i służył u Labana przez następnych siedem lat^b.

Lea matką Rubena, Symeona, Lewiego i Judy

^{29.31} Gdy PAN zobaczył, że Lea została znienawidzona, sprawił, że stała się płodna. Rachela zaś była bezpłodna^[359]. ^{29.32} Lea więc poczęła i urodziła syna, i dała mu na imię Ruben^[360], gdyż mówiła: PAN zobaczył moją niedolę. Teraz mój mąż mnie pokocha. ^{29.33} Potem jeszcze raz poczęła, urodziła syna i powiedziała: PAN usłyszał, że zostałam znienawidzona, dlatego dał mi i tego syna. Dała mu więc na imię Symeon^[361]. ^{29.34} Następnie znowu poczęła, urodziła syna i powiedziała: Teraz wreszcie mój mąż przywiąże się do mnie, bo urodziłam mu trzech synów. Dlatego dała mu na imię Lewi^[362]. ^{29.35} I jeszcze raz poczęła, urodziła syna i powiedziała: Teraz będę wielbić PANA. Dlatego nadała mu imię Juda^[363]. Potem przestała rodzić.

Księga Rodzaju 30

Synowie służących: Dan, Neftali, Gad i Aser

^{30.1} Rachela, widząc, że nie rodzi dzieci Jakubowi, zazdrościła swojej siostrze i powiedziała do Jakuba: Daj mi dzieci, bo jeśli nie, to umrę.

^{30.2} Wtedy Jakub rozgniewał się na Rachelę i zapytał: Czy to ja jestem Bogiem, który nie dał ci potomstwa? ^{30.3} Ona zaś odpowiedziała: Oto moja służąca, Bilha, współżyj z nią, niech urodzi na moich kolanach. W ten sposób będę miała z niej dzieci^[364]. ^{30.4} Dała mu więc Bilhę, swoją służącą, za żonę, a Jakub z nią współżył. ^{30.5} Bilha poczęła i urodziła Jakubowi syna. ^{30.6} Wtedy Rachela powiedziała: Bóg rozsądził moją sprawę, wysłuchał mnie i dał mi syna. Dlatego dała mu na imię Dan^[365]. ^{30.7} I jeszcze raz Bilha, służąca Racheli, poczęła i urodziła Jakubowi drugiego syna. ^{30.8} Rachela zaś powiedziała: Nadludzko walczyłam z moją siostrą i zwyciężyłam. Dała mu więc na imię Neftali^[366].

^{30.9} Gdy Lea spostrzegła, że przestała rodzić, wzięła Zilpę, swoją służącą, dała ją Jakubowi za żonę, ^{30.10} i Zilpa, służąca Lei, urodziła Jakubowi syna.

^{30.11} Wtedy Lea powiedziała: Na szczęście! ^{a[367]} I nadała mu imię Gad^b.

^{30.12} Potem służąca Lei, Zilpa urodziła Jakubowi drugiego syna.

^{30.13} Wówczas Lea powiedziała: Na moje szczęście, bo kobiety będą mnie nazywać szczęśliwą^{a[368]}. I nazwała go Aser^b.

Lea matką Issachara, Zabulona i Diny

^{30.14} Pewnego razu w okresie zbiorów pszenicy Ruben wyszedł na pole, znalazł tam mandragory^[369] i przyniósł je swojej matce, Lei. Wtedy Rachela powiedziała do Lei: Daj mi mandragory twego syna! ^{30.15} Ona jednak odpowiedziała: Nie dość, że zabrałaś mi męża, to jeszcze chcesz wziąć mandragory mojego syna? Wówczas Rachela oznajmiła: Niech zatem śpi z tobą tej nocy za mandragory twego syna. ^{30.16} Gdy więc Jakub przyszedł wieczorem z pola, Lea wyszła mu na spotkanie i powiedziała: Przyjdź do mnie, gdyż nabyłam cię za mandragory mego syna. I spał z nią tej nocy. ^{30.17} Bóg wysłuchał Leę, poczęła i urodziła Jakubowi piątego syna.

^{30.18} Wtedy Lea powiedziała: Bóg dał mi zapłatę za to, że dałam moją służącą memu mężowi. I nazwała go Issachar^[370]. ^{30.19} Potem Lea jeszcze

raz poczęła, urodziła Jakubowi szóstego syna ^{30.20} i powiedziała: Bóg obdarzył mnie pięknym darem. Tym razem mój mąż potraktuje mnie lepiej, gdyż urodziłam mu sześciu synów. I dała synowi na imię Zabulon^[371].

^{30.21} Później urodziła też córkę i nazwała ją Dina.

Rachela matką Józefa

^{30.22} Bóg wspomniął na Rachele^[372], wysłuchał ją i uczynił płodną.

^{30.23} Poczęła więc, urodziła syna i powiedziała: Bóg zdjął ze mnie hańbę.

^{30.24} Dała mu na imię Józef^{a[373]}, mówiąc: Oby PAN dał mi następnego syna^b.

Umowa Labana i Jakuba

^{30.25} Gdy zaś Rachela urodziła Józefa, Jakub zwrócił się do Labana: Puść mnie, bo chcę wrócić do siebie, do mojej ziemi. ^{30.26} Daj mi moje żony i dzieci, za które służyłem u ciebie, gdyż chcę odejść. Wiesz przecież, jak ci służyłem. ^{30.27} Wówczas Laban powiedział mu: Jeżeli znalazłem łaskę w twoich oczach, to proszę: nie! Przekonałem się bowiem, że PAN mi błogosławił ze względu na ciebie^[374]. ^{30.28} Potem dodał: Wyznacz mi zapłatę, jaką chcesz otrzymać, a ja ci ją dam. ^{30.29} Wtedy Jakub mu odpowiedział: Wiesz, jak ci służyłem i jaką masz dzięki mnie trzodę.

^{30.30} Była nieliczna, zanim przyszedłem, ale się bardzo rozmnożyła. PAN ci błogosławił, od kiedy tu przyszedłem. Teraz jednak chcę się zatroszczyć o moją rodzinę. ^{30.31} Wówczas Laban powiedział: Co mam ci dać? Jakub zaś odpowiedział: Nie dawaj mi niczego, ale jeśli się zgodzisz na pewną rzecz, nadal będę pasał twoją trzodę i jej pilnował. ^{30.32} Dziś obejdę wszystkie twoje trzody i odłączę od nich wszystkie cętkowane i pstre jagnięta, wszystkie czarne jagnięta oraz pstre i cętkowane kozłeta. To będzie moja zapłata. ^{30.33} Po pewnym czasie przekonasz się o mojej sprawiedliwości, gdy przyjdiesz zobaczyć twoją zapłatę dla mnie. Wszystko, co nie będzie cętkowane lub pstre wśród kozłat i czarne wśród jagniąt, będzie uważane za skradzione przeze mnie. ^{30.34} Wtedy Laban odpowiedział: Dobrze! Niech będzie tak, jak mówisz. ^{30.35} Tego samego dnia jednak odłączył prążkowane i pstre kozły oraz wszystkie cętkowane i pstre kozy, a także wszystkie te owce, na których było coś białego, oraz

czarne, i dał je swoim synom. ^{30.36} Ustalił także, że jego i Jakuba będzie dzielić odległość trzech dni drogi^[375]. A Jakub pasł pozostałe owce Labana. ^{30.37} Jakub wziął więc świeże gałęzie topoli, migdałowca i platanu, zdarł z nich korę tak, że na gałęziach ukazały się białe pasma. ^{30.38} Następnie położył te gałązki, z których zdarł korę, w korytach i w poidłach z wodą, do których owce przychodziły pić. Gdy zaś przychodziły pić, to się parzyły. ^{30.39} W ten sposób trzody parzyły się przed tymi gałązkami i rodziły młode prążkowane, cętkowane i pstre. ^{30.40} Następnie Jakub oddzielił jagnięta i pędził przed owcami prążkowanymi i całymi czarnymi w trzodzie Labana. Swoje zaś stada trzymał osobno i nie łączył z trzodą Labana. ^{30.41} Kiedy zaś miały się parzyć silne owce, Jakub kładł gałązki w korytach w widocznym miejscu, aby parzyły się przed tymi gałązkami. ^{30.42} Przed słabymi owcami natomiast nic nie kładł. W ten sposób Labanowi przypadały słabe owce, a Jakubowi silniejsze. ^{30.43} Dzięki temu Jakub bardzo się wzbogacił^[376]. Miał więc liczną trzodę, służące i sługi, wielbłądy i osły.

Księga Rodzaju 31

Ucieczka Jakuba od Labana

^{31.1} Jakub usłyszał słowa synów Labana, którzy mówili: Jakub zabrał wszystko, co miał nasz ojciec. Z tego, co miał nasz ojciec, dorobił się bogactwa^[377]. ^{31.2} Zauważył też Jakub – patrząc na twarz Labana – że nie był on wobec niego taki, jak dawniej. ^{31.3} Wtedy PAN przemówił do Jakuba: Wróć do ziemi swoich ojców i do swojej rodziny, a Ja będę z tobą^[378]. ^{31.4} Jakub więc kazał przywołać Rachelę i Leę na pole do swojej trzody. ^{31.5} I powiedział do nich: Widzę po twarzy waszego ojca, że nie jest już dla mnie taki, jak dawniej, lecz Bóg mego ojca był ze mną. ^{31.6} Wiecie, że z całej siły służyłem waszemu ojcu. ^{31.7} Wasz ojciec jednak oszukiwał mnie i wielokrotnie^{a[379]} zmieniał mi zapłatę^b, ale Bóg nie dopuścił, aby wyrządził mi krzywdę. ^{31.8} Gdy mówił: Cętkowane owce będą twoją zapłatą, to wszystkie rodziły się cętkowane. A gdy mówił: Prążkowane będą twoją zapłatą, wtedy wszystkie rodziły się prążkowane. ^{31.9} W ten sposób Bóg odebrał trzodę waszemu ojcu i dał ją mnie. ^{31.10} W czasie parzenia się

owiec miałem sen. Widziałem, że barany, które pokrywały owce, były prążkowane, cętkowane i łaciate. ^{31.11} Anioł Boga zaś zwrócił się do mnie we śnie: Jakubie! I odpowiedziałem: Jestem! ^{31.12} Wtedy powiedział: Rozejrzyj się i zobacz, że wszystkie barany pokrywające owce są prążkowane, cętkowane i łaciate. Widzę bowiem wszystko, jak Laban z tobą postępuje. ^{31.13} Ja jestem Bogiem z Betel, gdzie namaściłeś stelę i złożyłeś Mi przysięgę^[380]. Teraz wstań, opuść tę ziemię i wróć do swego rodzinnego kraju.

^{31.14} Wówczas Rachela i Lea tak mu odpowiedziały: Czy mamy jeszcze udział i dziedzictwo w domu naszego ojca? ^{31.15} Czy nie byliśmy uważane przez niego za obce, skoro nas sprzedał i przejadł srebro, które za nas uzyskał? ^{31.16} Dlatego całe bogactwo, które Bóg odebrał naszemu ojcu, należy do nas i do naszych synów. Teraz więc zrób wszystko, co Bóg ci powiedział! ^{31.17} Wtedy Jakub wstał, posadził swoich synów i swe żony na wielbłądy. ^{31.18} Zabrał też całe swoje stado i cały majątek, którego się dorobił, to stado, które zdobył na własność w Paddan-Aram, i udał się do ziemi kananejskiej do Izaaka, swojego ojca. ^{31.19} Gdy zaś Laban poszedł strzyc owce, Rachela ukradła posążki bóstw^[381], które należały do jej ojca. ^{31.20} Jakub przechytrzył^[382] Labana, Aramejczyka, ponieważ nie powiedział mu, że zamierza uciec. ^{31.21} Uciekł więc z całym swoim dobytkiem, przekroczył rzekę^{a[383]} i skierował się w stronę wyżyny^b Gilead.

Pościg Labana za Jakubem

^{31.22} Trzeciego dnia doniesiono Labanowi, że Jakub uciekł. ^{31.23} Wówczas Laban wziął swoich krewnych i przez siedem dni ścigał go drogą, aż dogonił na wyżynie Gilead. ^{31.24} Ale nocą Bóg zjawił się we śnie^{a[384]} Labanowi, Aramejczykowi, i powiedział: Pamiętaj, żebyś nie mówił nic złego^b Jakubowi. ^{31.25} Laban dogonił więc Jakuba, gdy Jakub rozbił swój namiot na tej wyżynie. Laban i jego krewni również rozbili namioty na wyżynie Gilead. ^{31.26} Wtedy Laban zwrócił się do Jakuba: Co uczyniłeś? Czemu mnie oszukałeś^{a[385]} i uprowadziłeś moje córki jak zdobycz wojenną?^b ^{31.27} Dlaczego potajemnie uciekłeś i okradłeś mnie? Nic mi nie powiedziałeś, a ja chciałem cię odprowadzić z radością, pieśniami, bębenkami i cytrami. ^{31.28} Nie pozwoliłeś mi nawet ucałować wnuków

i córek. Naprawdę głupio postąpiłeś. ^{31.29} Teraz ja mógłbym cię źle potraktować, ale Bóg waszego ojca wczoraj w nocy powiedział mi: Uważaj, żebyś nic złego nie mówił Jakubowi! ^{31.30} Jeżeli odszedłeś, bo bardzo tęskniłeś za domem twego ojca, to dlaczego ukradłeś mi moje bóstwa?

^{31.31} Jakub zaś odpowiedział Labanowi: Bałem się, bo myślałem, że odbierzesz mi siłą swoje córki^[386]. ^{31.32} A ten, u kogo znajdziesz swoje bóstwa, niech zginie. W obecności naszych krewnych sprawdź, czy mam coś twojego i weź to sobie. Jakub jednak nie wiedział, że to Rachela je ukradła. ^{31.33} Laban wszedł do namiotu Jakuba, potem do namiotu Lei i do namiotu dwóch służących, ale niczego nie znalazł. A gdy wyszedł z namiotu Lei, wszedł do namiotu Racheli. ^{31.34} Rachela jednak wzięła posążki bóstw, włożyła pod siodło wielbłąda i usiadła na nich. Laban przeszukał cały namiot, ale niczego nie znalazł^[387]. ^{31.35} Ona zaś zwróciła się do swojego ojca: Niech się nie gniewa mój pan, że nie mogę stanąć przed tobą, ale mam przypadłość kobiecą. Szukał więc dalej, lecz nie znalazł posążków bóstw. ^{31.36} Wtedy Jakub rozgniewał się i kłócił się z Labanem, i powiedział Jakub do Labana: Jaki jest mój występki i jaka jest moja wina, że mnie ścigasz? ^{31.37} Przeszukałeś wszystkie moje rzeczy. Co znalazłeś ze wszystkich swoich rzeczy? Połóż to przed moimi krewnymi i przed twoimi krewnymi, niech rozsądzą między nami. ^{31.38} Przez dwadzieścia lat byłem u ciebie. Twoje owce i twoje kozy nie roniły i nie jadłem baranów z twojej trzody. ^{31.39} Nie przynosiłem ci tego, co rozszarpało dzikie zwierzę, ale sam pokrywałem straty^[388]. Szukałeś u mnie tego, co w dzień i w nocy zostało skradzione. ^{31.40} W dzień byłem narażony na upał, a w nocy na chłód i nie mogłem spać. ^{31.41} Tak służyłem w twoim domu dwadzieścia lat. Czternaście lat za twoje dwie córki i sześć lat za twoją trzodę. Ty zaś wielokrotnie^{a[389]} zmieniałeś moją zapłatę^b.

^{31.42} Jeśli Bóg mojego ojca, Bóg Abrahama i Bojaźń Izaaka^[390] nie byłby ze mną, to teraz odprawiłbyś mnie z niczym. Ale Bóg widział moją niedolę i mój trud i poprzedniej nocy sam zdecydował.

Układ Jakuba i Labana

^{31.43} Laban zaś odpowiedział Jakubowi: Te córki są moimi córkami, a ci synowie są moimi synami, trzody są moimi trzodami i wszystko, co widzisz, jest moje. Ale co mogę dzisiaj uczynić moim córkom lub ich

synom, których urodziły? ^{31.44} Teraz więc chodź, zawrzyjmy między sobą przymierze^{a[391]}. Niech ono będzie świadectwem zgody między nami^b. ^{31.45} Wtedy Jakub wziął kamień i ustawił go jako stelę. ^{31.46} Potem powiedział swoim krewnym: Nazbierajcie kamieni! Nazbierali więc kamieni, ułożyli kopiec i jedli na tym kopcu. ^{31.47} Laban nazwał go Jegar Sahaduta, a Jakub – Galed^[392]. ^{31.48} Laban powiedział też: Niech ten kopiec będzie dzisiaj świadkiem zgody między nami. Dlatego nazywa się go Galed, ^{31.49} a także Mispa^[393], bo Laban mówił dalej: Niech PAN czuwa nad nami, gdy się rozstaniemy. ^{31.50} Jeśli będziesz źle traktował moje córki i jeśli oprócz nich weźmiesz sobie inne kobiety, to chociaż nikogo nie ma z nami, spójrz: Bóg jest świadkiem^[394] między mną a tobą. ^{31.51} I powiedział jeszcze Laban do Jakuba: Oto ten kopiec i oto stela, które ustawiłem między mną a tobą. ^{31.52} Ten kopiec i ta stela niech będą świadkami, że ani ja, idąc do ciebie, ani ty do mnie, nie przejdziemy obok tego kopca i tej steli w złym zamiarze. ^{31.53} Bóg Abrahama, Bóg Nachora i Bóg ich ojców niech rozsądzą między nami. Jakub więc przysiągł na Bojaźń Izaaka^[395], swego ojca. ^{31.54} Potem złożył ofiarę na tej wyżynie i zaprosił swoich krewnych na posiłek. A gdy się posilili, przenocowali na tej wyżynie.

Księga Rodzaju 32

Przygotowania Jakuba do spotkania z Ezawem

^{32.1} Laban wstał wcześniej rano, ucałował wnuki i córki, pobłogosławił im i odszedł, i powrócił do siebie. ^{32.2} Jakub zaś poszedł swoją drogą i spotkali go aniołowie Boga. ^{32.3} Gdy Jakub ich zobaczył, powiedział: To jest obóz Boży. I nazwał to miejsce Machanaim^[396]. ^{32.4} Potem Jakub wysłał przed sobą posłańców do swego brata Ezawa, do kraju Seir^[397], na pola Edomu. ^{32.5} I dał im takie polecenie: Tak powiedzcie mojemu panu, Ezawowi: Twój sługa, Jakub, powiedział: Przebywałem jako gość u Labana i pozostawałem tam aż dotąd. ^{32.6} Teraz jednak mam woły, osły i trzody, sługi i służące^[398]. Wysłałem więc posłów, aby oznajmili to mojemu panu, żebym znalazł przychylność w jego oczach.

^{32.7} Gdy posłańcy powrócili do Jakuba, powiedzieli: Przybyliśmy do twojego brata, Ezawa. On sam jednak idzie już na spotkanie z tobą razem z czterystoma ludźmi. ^{32.8} Jakub przeraził się bardzo i zmartwił, potem rozdzielił towarzyszących mu ludzi oraz owce, woły i wielbłądy na dwa obozy. ^{32.9} I powiedział: Jeżeli Ezaw przyjdzie do jednego obozu i zdobędzie go, to drugi obóz ocaleje. ^{32.10} I modlił się Jakub: Boże, mojego ojca Abrahama i Boże mojego ojca Izaaka, PANIE, który mi powiedziałeś: Wróć do twojej ziemi i do twojej rodziny, a sprawię, że będzie ci się dobrze powodziło. ^{32.11} Niegodny jestem łask i całej wierności, którą okazałeś Twojemu słudze. Tylko bowiem z moją łaską przepравиłem się przez ten oto Jordan, a teraz mam dwa obozy. ^{32.12} Wyratuj^[399] mnie więc, proszę, z ręki mojego brata, z ręki Ezawa, gdyż boję się, że – gdy przyjdzie – zabije mnie i matki z dziećmi. ^{32.13} Ty przecież powiedziałeś: Sprawię, że będzie ci się powodziło i uczynię twoje potomstwo^{a[400]} jak piasek morski^b, którego nie da się policzyć z powodu jego wielkiej liczby.

^{32.14} Potem przenocował tam, a ze swojego dobytku wybrał jako dar^[401] dla swego brata Ezawa: ^{32.15} dwieście kóz i dwadzieścia kozłów, dwieście owiec i dwadzieścia baranów, ^{32.16} trzydzieści karmiących wielbłądów z młodymi, czterdzieści krów i dziesięć wołów, dwadzieścia oślic i dziesięć ośledek. ^{32.17} Powierzył też każde stado osobno swoim sługom i powiedział do nich: Idźcie przede mną, ale zachowujcie odstęp między stadami.

^{32.18} Pierwszemu słudze nakazał: Gdy spotka ciebie mój brat Ezaw i zapyta: Czyim jesteś sługą, dokąd idziesz i do kogo należy to, co jest przed tobą, ^{32.19} odpowiesz: Należy do twojego sługi, Jakuba, który idzie za nami. Jest to dar przesyłany dla mego pana, Ezawa. ^{32.20} Podobnie nakazał drugiemu i trzeciemu oraz wszystkim, którzy szli za stadami: Tak mówcie do Ezawa, gdy go spotkacie. ^{32.21} Powiedzcie też: Jakub, twój sługa, idzie za nami. Pomyślał bowiem: Przeblagam go darami, które idą przede mną. Dopiero potem sam się z nim spotkam, może okaże mi życzliwość. ^{32.22} Dary poszły więc przed nim, a on spędził tę noc w obozie. ^{32.23} Wstał jednak nocą, wziął swoje dwie żony i dwie służące oraz jedenaścioro swoich dzieci i przeszedł w bród Jabbok. ^{32.24} Gdy już przeprowadził ich przez ten potok, przepравиł też swoje mienie.

Walka Jakuba z aniołem

^{32.25} Gdy Jakub został sam, wtedy ktoś walczył z nim aż do świtu. ^{32.26} A widząc, że go nie zwycięży, uderzył Jakuba podczas walki w staw biodrowy i mu go wywichnął. ^{32.27} W końcu powiedział: Puść Mnie, bo już świta! Wtedy Jakub odpowiedział: Nie puszczę Cię, dopóki mnie nie pobłogosławisz. ^{32.28} Wówczas zapytał go: Jak masz na imię? On odpowiedział: Jakub. ^{32.29} Oznajmił więc: Nie będziesz się już nazywał Jakub, lecz Izrael^[402], gdyż walczyłeś z Bogiem i ludźmi i zwyciężyłeś. ^{32.30} Ale Jakub poprosił: Zdradź mi, proszę, swoje imię!^[403] On jednak odpowiedział: Dlaczego pytasz Mnie o imię? I tam go pobłogosławił. ^{32.31} Jakub nazwał więc to miejsce Penuel^{a[404]}, gdyż mówił: Widziałem Boga twarzą w twarz, a jednak ocalało moje życie^b. ^{32.32} Kiedy – utykając z powodu swego biodra – przechodził przez Penuel, wtedy właśnie wzeszło słońce. ^{32.33} Dlatego Izraelici po dzień dzisiejszy nie jedzą ścięgien znajdujących się w stawie biodrowym, bo Jakub został uderzony w to ścięgno stawu biodrowego^[405].

Księga Rodzaju 33

Spotkanie Jakuba z Ezawem

^{33.1} Jakub rozejrzał się i zobaczył Ezawa nadciągającego z czterystoma ludźmi. Podzielił więc swoje dzieci pomiędzy Leę, Rachelę i dwie służące. ^{33.2} Na przedzie ustawił służące i ich dzieci, za nimi Leę i jej dzieci, a Rachelę i Józefa na końcu. ^{33.3} Sam natomiast wyszedł przed nich i pokłonił się do ziemi siedem razy, nim się zbliżył do swego brata. ^{33.4} Ezaw zaś wybiegł mu na spotkanie, objął go, rzucił się na szyję, ucałował i obaj się rozplakali. ^{33.5} Następnie Ezaw rozejrzał się, zobaczył kobiety i dzieci i zapytał: Kim one są dla ciebie? Jakub zaś odpowiedział: To są dzieci, którymi Bóg łaskawie obdarzył twojego sługę. ^{33.6} Wtedy zbliżyły się służące ze swymi dziećmi i się pokłoniły. ^{33.7} Zbliżyła się także Lea i jej dzieci i oddały pokłon, a potem podszedł również Józef i Rachela i oddali pokłon. ^{33.8} Wtedy Ezaw zapytał: Dla kogo są te wszystkie stada, które spotkałem? Jakub zaś odpowiedział: Chciałbym znaleźć łaskę u mojego pana. ^{33.9} Wtedy Ezaw powiedział: Ja mam wszystkiego pod

dostatkiem, mój bracie. Niech pozostanie przy tobie to, co twoje.

^{33.10} Jakub zaś odpowiedział: Nie, proszę! Jeżeli znalazłem u ciebie łaskę, to przyjmij ode mnie ten dar^[406], bo oglądałem twoje oblicze, jak się ogląda oblicze Boga, i byłeś mi przychylny. ^{33.11} Weź, proszę, mój dar^[407], który ci przyniesiono, bo Bóg był dla mnie łaskawy i mam wszystko. I tak na niego nalegał, że przyjął.

^{33.12} Potem Ezaw powiedział: Ruszajmy w drogę, chodźmy, ja pójdę z tobą.

^{33.13} Jakub zaś odpowiedział: Panie mój, wiesz, że dzieci są wątłe, a owce i krowy karmią młode. Jeśli będę je pędził choćby przez jeden dzień, padnie całe stado. ^{33.14} Panie mój, idź, proszę, przed swoim sługą, a ja pójdę powoli, tak jak idzie bydło, które jest przede mną i jak idą dzieci, aż przyjdę do mojego pana, do Seiru. ^{33.15} Wtedy Ezaw powiedział: Zostawię z tobą kilku z towarzyszących mi ludzi. On zaś odpowiedział: Po co, skoro znalazłem przychylność u mojego pana?

^{33.16} Tego dnia Ezaw udał się w drogę powrotną do Seiru. ^{33.17} Jakub zaś poszedł dalej do Sukkot. Tam zbudował sobie dom, a dla swoich stad postawił szałas. Dlatego nazwano to miejsce Sukkot^[408].

Jakub w Kanaanie

^{33.18} Po powrocie z Paddan-Aram Jakub przybył szczęśliwie do miasta Sychem^[409], które leży w ziemi kananejskiej, i rozbił obóz przed tym miastem. ^{33.19} Od synów Chamora, ojca Sychema, kupił za sto kesitów^{a[410]} część pola^b, na którym rozbił namiot. ^{33.20} Tam też postawił ołtarz i nazwał go El, Bóg Izraela^[411].

Księga Rodzaju 34

Dina zgwałcona przez Sychema

^{34.1} Dina^[412], córka Lei, którą urodziła Jakubowi, wyszła pewnego razu, aby popatrzeć na kobiety tego kraju. ^{34.2} Gdy ujrzał ją Sychem, syn Chamora, Chiwwity, księcia tego kraju, porwał ją, położył się z nią i zgwałcił. ^{34.3} Całym sercem jednak przywiązał się do Diny, córki Jakuba, pokochał tę dziewczynę i czule do niej przemawiał^[413]. ^{34.4} Zwrócił się też Sychem do Chamora, swojego ojca: Weź mi tę dziewczynę za żonę.

^{34.5} Jakub usłyszał, że jego córka Dina została zhańbiona, ale ponieważ jego synowie byli w polu ze stadem, milczał^[414] aż do ich powrotu.

Układ z Sychemitami w sprawie małżeństw

^{34.6} Chamor, ojciec Sychema, przyszedł do Jakuba, aby z nim porozmawiać.

^{34.7} Gdy synowie Jakuba przyszli z pola i o tym usłyszeli, zmartwili się i bardzo rozgniewali, że dopuszczono się tak nikczemnego czynu wobec Izraela, śpiąc z córką Jakuba – bo tak się nie postępuje^[415]. ^{34.8} Ale Chamor zwrócił się do nich: Sychem, mój syn, pokochał całym sercem waszą siostrę^[416]. Proszę, dajcie mu ją za żonę. ^{34.9} Spowinowacie się z nami!

Dajcie nam wasze córki i żęńcie się z naszymi córkami. ^{34.10} Zamieszkajcie z nami. Ten kraj będzie dla was otwarty. Osiedlajcie się, handlujcie w nim i bierzcie go w posiadanie. ^{34.11} Sychem zaś powiedział do jej ojca i braci: Jeżeli znalazłem u was przychyłność, dam wszystko, cokolwiek ode mnie zażądacie. ^{34.12} Choćbyście wyznaczyli mi bardzo wysoką cenę kupna i podarunku, dam tyle, ile mi powiecie. Dajcie mi tylko tę dziewczynę za żonę. ^{34.13} Ponieważ jednak zhańbił ich siostrę, Dinę, synowie Jakuba podstępnie odpowiedzieli Sychemowi i Chamorowi, jego ojcu.

^{34.14} Powiedzieli do nich: Nie możemy tego uczynić. Nie możemy dać naszej siostry mężczyźnie, który nie jest obrzezany, bo byłoby to dla nas hańbą^[417]. ^{34.15} Wyrazimy zgodę pod warunkiem, że będziecie jak my, że poddacie obrzezaniu każdego waszego mężczyznę. ^{34.16} Wtedy będziemy dawać wam nasze córki i będziemy się żenić z waszymi córkami.

Zamieszkamy między wami i będziemy jednym ludem. ^{34.17} Jeśli jednak nas nie posłuchacie i nie poddacie się obrzezaniu, to zabierzemy naszą córkę i odejdziemy. ^{34.18} Te słowa spodobały się Chamorowi i Sychemowi, jego synowi. ^{34.19} Młodzieniec nie zwlekał, aby to uczynić, ponieważ spodobała się mu córka Jakuba. Był on zaś najbardziej poważany w całym domu swojego ojca.

^{34.20} Potem przyszedł Chamor i Sychem, jego syn, do bramy swego miasta i przemówili do znajdujących się tam mężczyzn: ^{34.21} Ci ludzie są przyjaźnie do nas nastawieni, niech zamieszkają w kraju i niech w nim handlują, przecież jest on dla nich wystarczająco przestronny. Będziemy brać sobie ich córki za żony, a oni będą się żenić z naszymi córkami.

^{34.22} Ci ludzie jednak zgadzają się zamieszkać wśród nas i stać się z nami jednym ludem, tylko pod warunkiem, że każdy z naszych mężczyzn zostanie obrzezany tak, jak oni są obrzezani. ^{34.23} Czy trzody i ich dobytek oraz bydło nie będą nasze? Wyrażmy tylko zgodę, a zamieszkają z nami. ^{34.24} Wszyscy, którzy przechodzili przez bramę^[418] ich miasta usłuchali Chamora i Sychema, jego syna. Wszyscy mężczyźni, którzy przechodzili przez bramę miasta, zostali obrzezani.

Rzeź Sychemitów

^{34.25} Gdy trzeciego dnia odczuwali ból^[419], wtedy dwaj synowie Jakuba, Symeon i Lewi, bracia Diny, wzięli miecze, śmiało weszli do miasta i pozabijali wszystkich mężczyzn. ^{34.26} Zabili mieczem także Chamora oraz Sychema, jego syna. Następnie zabrali Dinę z domu Sychema i odeszli. ^{34.27} Pozostali synowie Jakuba przyszli do pomordowanych i ograbili miasto, ponieważ ich siostra została zhańbiona. ^{34.28} Zabrali ich trzody, bydło, osły i to, co było w mieście, i to, co było na polu. ^{34.29} Cały ich dobytek, wszystkie dzieci i kobiety uprowadzili do niewoli i złupili wszystko, co było w ich domach. ^{34.30} Wówczas Jakub powiedział do Symeona i Lewiego: Sprowadziliście na mnie nieszczęście, bo sprawiliście, że nienawidzą mnie mieszkańcy tego kraju, Kananejczycy i Peryzzyci, a ja mam niewielu ludzi^[420]. Jeśli oni zbiorą się przeciwko mnie, pobiją mnie i zginę z moją rodziną. ^{34.31} Oni jednak odpowiedzieli: Czy wolno im było potraktować naszą siostrę jak nierządnicę?

Księga Rodzaju 35

Usuwanie bożków z domu Jakuba

^{35.1} Potem Bóg rozkazał Jakubowi: Wstań, idź do Betel, zamieszkaj tam i zbuduj ołtarz Bogu^[421], który ci się ukazał, gdy uciekałeś przed Ezawem, twoim bratem. ^{35.2} Jakub więc zwrócił się do swojej rodziny i do wszystkich, którzy byli razem z nim: Usuńcie obce bóstwa^{a[422]}, które macie u siebie, oczyśćcie się^b i zmieńcie ubrania. ^{35.3} Udamy się do Betel, tam zbuduję ołtarz Bogu, który mi odpowiedział w dniu mojej niedoli i był ze mną^[423] w drodze, którą poszedłem. ^{35.4} Oddali więc Jakubowi

wszystkie obce bóstwa, które mieli u siebie, i kolczyki^{a[424]}, które mieli w uszach, a Jakub zakopał je pod dębem^b koło Sychem.

Budowa ołtarza w Betel

^{35.5} Potem powędrowali dalej. A wielki strach^[425] padł na okoliczne miasta i nie ścigano synów Jakuba. ^{35.6} Wreszcie Jakub wraz z całym ludem, który był z nim, przyszedł do Luz, które leży w ziemi kananejskiej, to znaczy do Betel. ^{35.7} Tam zbudował ołtarz i nazwał to miejsce El-Betel^[426], gdyż tam objawił mu się Bóg, gdy uciekał przed swoim bratem. ^{35.8} Wtedy zmarła Debora, mamka Rebeki, i została pochowana w pobliżu Betel pod dębem. Dlatego nazwano go Dębem Płaczu.

^{35.9} Gdy Jakub wracał z Paddan-Aram, wtedy Bóg znowu mu się ukazał i go pobłogosławił. ^{35.10} Bóg zwrócił się do niego: Masz na imię Jakub, ale od tej pory już nie będziesz się nazywał Jakub, lecz twoje imię będzie brzmiało Izrael. I tak otrzymał imię Izrael^[427]. ^{35.11} Potem Bóg powiedział do niego: Ja jestem Bóg Wszechmogący^{a[428]}. Bądź płodny i się rozmnażaj. Niech powstanie z ciebie naród i wiele narodów^b i niech od ciebie wywodzą się królowie. ^{35.12} Ziemię, którą dałem Abrahamowi i Izaakowi, daję tobie i twojemu przyszłemu potomstwu^[429]. ^{35.13} Następnie Bóg oddalił się od niego z tego miejsca, na którym z nim rozmawiał. ^{35.14} Wtedy Jakub ustawił kamienną stelę^[430] w miejscu, w którym Bóg z nim rozmawiał, wylał na nią ofiarę z płynów i polał ją oliwą. ^{35.15} Jakub nazwał to miejsce, na którym Bóg z nim rozmawiał, Betel.

Narodziny Beniamina i śmierć Racheli

^{35.16} Potem wyruszyli z Betel, a był jeszcze kawałek drogi do Efraty^[431], gdy Rachela zaczęła rodzić, poród zaś był ciężki. ^{35.17} Gdy tak ciężko rodziła, położna powiedziała do niej: Nie bój się, bo i tym razem masz syna^[432]. ^{35.18} A kiedy uchodziło z niej życie, bo umierała, nadała mu imię Benoni^{a[433]}, ale jego ojciec nazwał go Beniamin^b. ^{35.19} Gdy Rachela zmarła, została pochowana przy drodze do Efraty, to znaczy do Betlejem^[434]. ^{35.20} A na jej grobie Jakub ustawił stelę. Stela ta jest na grobie Racheli aż do dzisiaj.

35.21 Potem Izrael wyruszył i rozbił swój namiot poza Migdal-Eder^[435].

35.22 Gdy Izrael przebywał w tym kraju, wtedy Ruben poszedł i położył się z Bilhą, nałożnicą swojego ojca^[436]. A Izrael się o tym dowiedział.

Dwunastu synów Jakuba

Jakub zaś miał dwunastu synów.

35.23 Synowie Lei: Ruben – pierworodny Jakuba, Symeon, Lewi, Juda, Issachar i Zabulon. 35.24 Synowie Racheli: Józef i Benjamin. 35.25 Synowie Bilhy, służącej Racheli: Dan i Neftali. 35.26 Synowie Zilpy, służącej Lei: Gad i Aser. Oni są synami Jakuba, którzy mu się urodzili w Paddan-Aram.

Śmierć Izaaka

35.27 Kiedy Jakub powrócił do Izaaka, swego ojca, do Mamre, do Kiriath-Arba, to znaczy do Hebronu^[437], gdzie Abraham i Izaak byli przybyszami,

35.28 Izaak miał wtedy sto osiemdziesiąt lat. 35.29 A gdy Izaak zmarł, sędziwy i syty dni, został przyłączony do swoich przodków. A pochowali go Ezaw i Jakub, jego synowie.

Księga Rodzaju 36

Potomkowie Ezawa

36.1 Oto potomkowie Ezawa, czyli Edomu^[438]. 36.2 Ezaw pojął żony spośród córek kananejskich^{a[439]}: Adę, córkę Elona, Chittyty, i Oholibamę, córkę Any, wnuczkę Sibeona^b, Chiwwity^c, 36.3 i Basmat, Izmaelitkę, siostrę Nebajota. 36.4 Ada urodziła Ezawowi Elifaza, Basmat – Reuela, 36.5 a Oholibama – Jeusza, Jalama i Koracha. To są synowie Ezawa, którzy urodzili mu się w ziemi kananejskiej. 36.6 Potem Ezaw wziął swoje żony, synów i córki, wszystkich domowników, stada, wszystkie swoje zwierzęta oraz całe mienie, które zdobył w ziemi kananejskiej, i poszedł do innego kraju, z dala od Jakuba, swojego brata. 36.7 Ich dobytek bowiem był tak duży, że nie mogli mieszkać razem^[440]. Ziemia, w której przebywali, nie mogła ich pomieścić z powodu licznych stad. 36.8 Ezaw zamieszkał więc na wyżynie^[441] Seir. Ezaw, czyli Edom.

36.9 A oto potomkowie Ezawa, praojca Edomitów, na wyżynie Seir. 36.10 Oto imiona synów Ezawa: Elifaz, syn Ady, żony Ezawa, i Reuel, syn Basmat,

żony Ezawa. ^{36.11} Synami Elifaza byli: Teman, Omar, Sefo, Gatam i Kenaz.

^{36.12} Timna zaś, która była nałożnicą Elifaza, syna Ezawa, urodziła Elifazowi Amaleka^[442]. To są potomkowie Ady, żony Ezawa. ^{36.13} Synowie Reuela to: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza. Byli to potomkowie Basmat, żony Ezawa. ^{36.14} A oto synowie Oholibamy, córki Any, wnuczki Sibeona, żony Ezawa – ona urodziła Ezawowi Jeusza, Jalama i Koracha.

^{36.15} Na czele potomków Ezawa stali synowie Elifaza, pierworodnego Ezawa: naczelnik Teman, naczelnik Omar, naczelnik Sefo, naczelnik Kenaz, ^{36.16} naczelnik Korach, naczelnik Gatam i naczelnik Amalek. Oni byli na czele szczepu Elifaza w ziemi edomskiej – są potomkami Ady.

^{36.17} Synowie Reuela, syna Ezawa, to: naczelnik Nachat, naczelnik Zerach, naczelnik Szamma i naczelnik Mizza. Oni stali na czele szczepu Reuela w ziemi edomskiej – są potomkami Basmat, żony Ezawa. ^{36.18} Potomkowie Oholibamy, żony Ezawa, to: naczelnik Jeusz, naczelnik Jalam i naczelnik Korach. Oni stali na czele potomków Oholibamy, córki Any, żony Ezawa.

^{36.19} To są potomkowie Ezawa, czyli Edomu, to są ci, którzy stali na ich czele.

^{36.20} Synowie Seira, Choryty, mieszkańcy tego kraju to: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, ^{36.21} Diszon, Eser i Diszan. Oni stali na czele Chorytów, potomków Seira w ziemi edomskiej. ^{36.22} Synami Lotana byli: Chori, Hemam, a siostrą Lotana była Timna. ^{36.23} Potomkowie Szobala to: Alwan, Manachat, Ebal, Szefo i Onam. ^{36.24} Potomkowie Sibeona to: Ajja i Ana. To jest ten sam Ana, który znalazł gorące źródła^[443] na pustyni, gdy pasł osły Sibeona, swojego ojca. ^{36.25} A oto potomkowie Any: Diszon i Oholibama, córka Any.

^{36.26} Potomkowie Diszona to: Chemdan, Eszban, Jitran i Cheran.

^{36.27} Synowie Esera to: Bilhan, Zaawan i Akan. ^{36.28} Synowie Diszana to: Us i Aran. ^{36.29} Na czele Chorytów zaś stali: naczelnik Lotan, naczelnik Szobal, naczelnik Sibeon, naczelnik Ana, ^{36.30} naczelnik Diszon, naczelnik Eser i naczelnik Diszan. Oni stali na czele Chorytów w kraju Seir.

^{36.31} A oto królowie, którzy panowali w ziemi edomskiej, zanim król objął władzę nad Izraelitami. ^{36.32} W Edomie panował Bela, syn Beora, a jego miasto nazywało się Dinhaba. ^{36.33} Gdy Bela umarł, panował po nim Jobab, syn Zeracha, z Bosry. ^{36.34} Po śmierci Jobaba panował Chuszam z kraju

Temanitów. ^{36.35} Po śmierci Chuszama panował Hadad, syn Bedada, który pobił Madianitów na polu moabskim. Jego miasto nazywało się Awit.

^{36.36} Po śmierci Hadada panował Samla z Masreki. ^{36.37} Po śmierci Samli panował Szaul z Rechobot nad rzeką. ^{36.38} Po śmierci Szaula panował Baal-Chanan, syn Akbora. ^{36.39} Po śmierci Baal-Chanana, syna Akbora, panował Hadar. Jego miasto nazywało się Pau, jego żona zaś miała na imię Mehetabeel, a była córką Matredy, córką Me-Zahaba.

^{36.40} Na czele zaś potomków Ezawa według ich rodów, ich miejscowości nazwanych ich imionami, stali: naczelnik Timna, naczelnik Alwa, naczelnik Jetet, ^{36.41} naczelnik Oholibama, naczelnik Ela, naczelnik Pinon, ^{36.42} naczelnik Kenaz, naczelnik Teman, naczelnik Mibsar, ^{36.43} naczelnik Magdiel i naczelnik Iram. Oni stali na czele Edomu według ich siedzib, posiadanych przez nich w kraju. To był Ezaw, praojciec Edomitów^[444].

Księga Rodzaju 37

JÓZEF

Sen Józefa

^{37.1} Jakub mieszkał w ziemi kananejskiej, gdzie przybyszem był jego ojciec.

^{37.2} Oto dzieje potomków Jakuba. Gdy Józef^{a[445]} był siedemnastoletnim chłopcem, razem ze swoimi braćmi^b, synami żon^c swojego ojca – Bilhy i Zilpy, pasał trzody. Józef donosił też ojcu, co złego o nich mówiono.

^{37.3} Izrael zaś najbardziej ze wszystkich swoich synów kochał Józefa, ponieważ mu się urodził, gdy był już stary. Sprawił mu długi płaszcz z rękawami^[446]. ^{37.4} Wówczas jego bracia widząc, że ojciec kocha go najbardziej ze wszystkich swoich synów, znienawidzili go i nie mogli spokojnie z nim rozmawiać.

^{37.5} Pewnego razu Józef miał sen i opowiedział go swoim braciom, a oni jeszcze bardziej go znienawidzili. ^{37.6} Powiedział do nich: Posłuchajcie, proszę, jaki miałem sen. ^{37.7} Wiązaliśmy snopy na środku pola i mój snop podniósł się i stanął, a wasze snopy otoczyły go i oddały mu pokłon.

^{37.8} Wówczas bracia odpowiedzieli: Czyżbyś miał nad nami panować^{a[447]} lub nami rządzić? I jeszcze bardziej go znienawidzili z powodu jego snu i słów^b. ^{37.9} Potem miał jeszcze drugi sen i też go opowiedział swoim

braciom. Mówił: Śniłem jeszcze, że słońce, księżyc i jedenaście gwiazd mi się kłaniało.^{37.10} Gdy opowiedział go swojemu ojcu i braciom, wtedy ojciec go skarcił: Co znaczy sen, który miałeś? Czy mamy przyjść ja, twoja matka i bracia, aby oddać ci pokłon aż do ziemi?^{37.11} I zazdrościli mu jego bracia^[448], ale ojciec zachował te słowa w pamięci.

Zemsta braci Józefa

^{37.12} Pewnego razu jego bracia poszli paść trzodę ojca do Sychem.

^{37.13} Wtedy Izrael powiedział do Józefa: Czy twoi bracia nie pasą w Sychem? Idź, posyłam cię do nich! On zaś odpowiedział: Jestem gotów!

^{37.14} Wówczas Izrael dodał: Idź, proszę, zobacz, jak się powodzi twoim braciom i co z trzodami, i donieś mi o tym! Wysłał go więc z doliny Hebronu, a on poszedł do Sychem.^{37.15} Tam, gdy błąkał się po polu, spotkał go pewien człowiek i zapytał: Czego szukasz?^{37.16} A on odpowiedział: Szukam moich braci. Powiedz mi, proszę, gdzie oni pasą?

^{37.17} Wtedy ten człowiek powiedział: Odeszli stąd, bo słyszałem, jak mówili: Chodźmy do Dotain!^[449] Józef poszedł więc za swoimi braćmi i znalazł ich w Dotain.

^{37.18} Zobaczyli go z daleka. Zanim się do nich zbliżył, uknuli przeciwko niemu spisek^[450], aby go zabić.^{37.19} Mówili bowiem jeden do drugiego: Przyszedł pan snów!^{37.20} Chodźcie, zabijmy go^[451] i wrzucmy do jakiejś studni, a potem powiemy: Dzikie zwierzę go pożarło. Zobaczymy, co będzie z jego snami!^{37.21} Ruben jednak usłyszał to i chciał go ocalić z ich rąk. Powiedział więc: Nie pozbawiajmy go życia!^{37.22} I mówił dalej: Nie przelewajcie krwi! Wrzucie go do tej studni^[452], która jest na pustyni, lecz nie podnoście na niego ręki! Chciał bowiem go obronić przed nimi i oddać ojcu.^{37.23} Gdy zatem Józef przyszedł do swoich braci, zdarli z niego długi płaszcz z rękawami, który miał na sobie.^{37.24} Następnie chwycili go i wrzucili do studni. Studnia zaś była pusta, bo nie było w niej wody.

Józef sprzedany Izmaelitom

^{37.25} Potem usiedli, aby się pożywić. Kiedy się rozejrzeli, zobaczyli karawanę Izmaelitów^[453], idącą z Gileadu. Ich wielbłądy niosły wonne korzenie, balsam i pachnące olejki – a wędrowali do Egiptu.^{37.26} Wtedy

Juda powiedział do swoich braci: Co nam z tego przyjdzie, gdy zabijemy naszego brata i zataimy jego śmierć^[454]? ^{37.27} Chodźcie, sprzedajmy go Izmaelitom! Nie róbmy mu krzywdy, gdyż jest naszym bratem, naszym ciałem. Bracia więc go posłuchali ^{37.28} i gdy przechodzili kupcy madianiccy^{a[455]}, wyciągnęli Józefa ze studni i sprzedali go Izmaelitom za dwadzieścia srebrników^b. Oni zaś zabrali Józefa do Egiptu. ^{37.29} Gdy Ruben powrócił do studni, Józefa już w niej nie było. Wówczas rozdarł szaty, ^{37.30} podszedł do braci i powiedział: Nie ma chłopca! A ja, dokąd mam pójść?

Upozorowanie śmierci Józefa

^{37.31} Potem wzięli płaszcz Józefa, zabili kozła i zanurzyli ten płaszcz we krwi. ^{37.32} Następnie posłali długi płaszcz z rękawami, aby zanieść go ojcu i powiedzieć: Znaleźliśmy to! Rozpoznaj, proszę, czy jest to płaszcz twojego syna, czy nie? ^{37.33} Jakub zaś rozpoznał go i zawołał: Płaszcz mojego syna! Dzikie zwierzę rozszarpało Józefa i go pożarło. ^{37.34} Wtedy Jakub rozdarł szaty, włożył wór na biodra i opłakiwał syna przez wiele dni. ^{37.35} Przyszli wszyscy jego synowie i córki, i chcieli go pocieszyć, ale on wzbraniał się przed pocieszeniem. Mówił: Teraz zejść w żałobie do mojego syna, do Szeolu^[456]. I tak go opłakiwał jego ojciec. ^{37.36} A Madianici sprzedali Józefa w Egipcie Potifarowi^[457], urzędnikowi faraona, dowódcy straży przybocznej.

Księga Rodzaju 38

Historia Judy i Tamar

^{38.1} W tym czasie Juda odszedł od swoich braci i przyłączył się do pewnego człowieka z Adullam^[458], który nazywał się Chira. ^{38.2} Tam Juda ujrzał córkę Kananejczyka o imieniu Szua, pojął ją za żonę i z nią obcował. ^{38.3} A ona poczęła, urodziła syna i on dał mu na imię Er. ^{38.4} Potem jeszcze raz poczęła, urodziła syna i dała mu na imię Onan. ^{38.5} I ponownie urodziła syna, i dała mu na imię Szela. A w czasie porodu przebywała w Kezib^[459]. ^{38.6} Juda wziął dla Era, swego pierworodnego syna, żonę, która miała na imię Tamar. ^{38.7} Ponieważ jednak Er, pierworodny Judy, był zły w oczach Pana, to PAN go uśmiercił. ^{38.8} Wtedy Juda powiedział do Onana: Idź do

żony twojego brata i miej z nią dzieci, aby zapewnić potomstwo bratu^[460].

^{38.9} Onan jednak wiedział, że to nie będzie jego potomstwo. Ilekroć więc obcował z żoną swojego brata, wylewał na ziemię swoje nasienie^[461], aby nie dać potomstwa bratu. ^{38.10} Ale to, co robił, nie podobало się PANU,

dlatego i jego uśmiercił. ^{38.11} Wtedy Juda zwrócił się do Tamar, swojej synowej: Zamieszkaj jako wdowa w domu twego ojca, aż dorośnie mój syn Szela. Myślał jednak: Oby także on nie umarł, jak jego bracia. Tamar odeszła więc i zamieszkała w domu swego ojca.

^{38.12} Po dłuższym czasie zmarła córka Szuy, żona Judy. Gdy Juda pocieszył się po tej stracie^{a[462]}, poszedł wraz z Chirą, swoim przyjacielem z Adullam, do Timny^b, do tych, którzy strzygli jego owce. ^{38.13} Wówczas powiadomiono Tamar: Twój teść idzie do Timny, aby strzyc swoje owce.

^{38.14} Zdjęła więc z siebie strój wdowy, okryła się szczelnie welonem i usiadła przy bramie miasta Enaim, które leżało przy drodze do Timny. Wiedziała bowiem, że chociaż Szela dorósł, to jednak nie zostanie jego żoną. ^{38.15} Gdy Juda ją zobaczył, pomyślał, że to nierządnicą, ponieważ zakryła twarz.

^{38.16} Zboczył więc do niej z drogi i powiedział: Pozwól mi, proszę, przyjść do ciebie. Nie wiedział jednak, że ona jest jego synową.

Wtedy zapytała go: Co mi dasz za to, że przyjdiesz do mnie? ^{38.17} A on odpowiedział: Przyślę ci koźlątko z mojego stada. Ona zaś dodała: Co dasz mi w zastaw, dopóki go nie przyślesz? ^{38.18} Wówczas zapytał ją: A co chcesz w zastaw? Odpowiedziała: Sygnet, sznur i twoją laskę^[463], którą masz w ręku. Dał więc jej to i z nią obcował, a ona poczęła. ^{38.19} Potem wstała i odeszła, następnie zdjęła z siebie welon i przebrała się w strój wdowy. ^{38.20} Juda zaś przez swojego przyjaciela z Adullam posłał koźlątko,

aby zabrać zastaw z ręki tej kobiety. Ten jednak jej nie znalazł. ^{38.21} Zapytał więc mieszkańców tej miejscowości: Gdzie jest ta nierządnicą świątynna, która siedziała przy drodze w Enaim? Oni jednak odpowiedzieli: Nie było tu żadnej nierządnicą świątynnej. ^{38.22} Powrócił zatem do Judy

i powiedział: Nie znalazłem jej. Mieszkańcy tej miejscowości także potwierdzili, że nie było tam żadnej nierządnicą świątynnej. ^{38.23} Wtedy Juda powiedział: Niech weźmie ten zastaw, abyśmy nie stali się pośmiewiskiem. Posłałem jej przecież koźlątko, ale ty jej nie znalazłeś.

^{38.24} A po trzech miesiącach doniesiono Judzie: Tamar, twoja synowa, uprawiała nierząd i spodziewa się dziecka z nierządu! Wówczas Juda rozkazał: Wyprowadźcie ją i spalcie!^[464] ^{38.25} Gdy ją wyprowadzano, posłała do swego teścia, aby mu przekazano: Spodziewam się dziecka z mężczyzną, do którego należą te przedmioty. Rozpoznaj, proszę, czyj to sygnet, sznur i laska? ^{38.26} Gdy Juda rozpoznał, powiedział: Ona jest sprawiedliwsza ode mnie, bo ja nie dałem jej mojemu synowi, Szeli. I już więcej z nią nie obcowałem.

^{38.27} A gdy zbliżył się czas porodu, okazało się, że w jej łonie były bliźnięta.

^{38.28} W czasie porodu jedno z nich wyciągnęło rączkę. Wtedy położna przewiązała jego rączkę szkarłatną tasiemką i powiedziała: Ten wyjdzie pierwszy. ^{38.29} Ale ono cofnęło rączkę i wyszedł jego brat. Wówczas się zdumiała: Jak przedarłeś się pierwszy? I nazwano go Peres^[465]. ^{38.30} A potem urodził się jego brat, który miał na rączce szkarłatną tasiemkę. I nazwano go Zerach^[466].

Księga Rodzaju 39

Józef w domu Potifara

^{39.1} Gdy Józef został sprowadzony do Egiptu^[467], Egipcjanin Potifar, urzędnik faraona, dowódca straży przybocznej, kupił go od Izmaelitów, którzy go tam przyprowadzili. ^{39.2} PAN jednak był z Józefem^[468], dlatego dobrze mu się powodziło, gdy przebywał w domu swego pana, Egipcjanina. ^{39.3} Jego pan, Potifar, spostrzegł, że PAN jest z nim^{a[469]} i PAN sprzyja mu^b we wszystkim, czegokolwiek się tknie. ^{39.4} Józef więc cieszył się względami swego pana i mu służył. On zaś przekazał mu władzę nad swoim domem i nad całym swoim majątkiem. ^{39.5} A odkąd przekazał mu władzę nad domem i nad całym majątkiem, PAN błogosławił domowi tego Egipcjanina ze względu na Józefa. Błogosławieństwo PANA spoczęło na całym jego majątku: w domu i na polu. ^{39.6} Przekazał więc cały swój majątek w ręce Józefa i nie zajmował się niczym innym jak tylko potrawami, które spożywał.

Józef i żona Potifara

A Józef był dobrze zbudowany i przystojny^[470].^{39.7} Po tych wydarzeniach żona jego pana zwróciła na Józefa uwagę i powiedziała: Połóż się ze mną!^{39.8} Ale on odmówił i powiedział do żony swego pana: Od chwili, gdy jestem tutaj, mój pan nie troszczy się o nic w domu i cały majątek oddał w moje ręce.^{39.9} On sam nie ma w tym domu większej władzy niż ja i nie odmawia mi niczego z wyjątkiem ciebie, ponieważ jesteś jego żoną. Jak więc mam dopuścić się takiej niegodziwości i zgrzeszyć przeciwko Bogu?^[471]^{39.10} Mimo że namawiała Józefa codziennie, by się z nią położył i współżył, to jednak jej nie uległ.^{39.11} Pewnego dnia, gdy przyszedł do domu, aby wykonać swoją pracę, a nie było nikogo z domowników,^{39.12} pochwyciła go za ubranie, mówiąc: Połóż się ze mną! Ale on zostawił ubranie w jej ręku i uciekł na dwór.^{39.13} A gdy zobaczyła, że zostawił swoje ubranie w jej ręku i uciekł na dwór,^{39.14} zawołała mieszkańców swego domu i powiedziała do nich: Spójrzcie! Czy sprowadzono nam tego Hebrajczyka, aby się z nami zabawiał? Przyszedł do mnie, chcąc się ze mną przespać, ale ja zaczęłam głośno krzyczeć^[472].^{39.15} A gdy usłyszał, że podniosłam głos i zaczęłam wołać, zostawił przy mnie swoje ubranie i uciekł na dwór.^{39.16} I położyła jego ubranie obok siebie, aż do powrotu jego pana do domu.^{39.17} Wówczas opowiedziała mu o tych wydarzeniach: Ten niewolnik, Hebrajczyk, którego przyprowadziłeś do nas, przyszedł do mnie, aby się ze mną zabawiać.^{39.18} A gdy podniosłam głos i krzyczałam, pozostawił przy mnie swoje ubranie i uciekł na dwór.^{39.19} Kiedy więc jego pan usłyszał słowa żony, która mu powiedziała: Tak właśnie postąpił ze mną twój niewolnik – zapłonął gniewem^{39.20} i pan Józefa kazał wtrącić go do więzienia, gdzie przebywali więźniowie króla. I tak znalazł się w więzieniu.

Józef w więzieniu

^{39.21} PAN jednak był z Józefem^[473], okazał mu łaskę i zjednał przychyłność naczelnika więzienia.^{39.22} Naczelnik więzienia powierzył więc Józefowi nadzór nad wszystkimi więźniami. Wszystko też, co tam wykonywano, czyniono według jego wskazań.^{39.23} Odtąd naczelnik więzienia nie pilnował tego, co było w ręku Józefa, gdyż PAN był z nim^[474] i PAN szczęścił mu we wszystkim, co robił.

Księga Rodzaju 40

Wyjaśnienia snów więźniów

^{40.1} W jakiś czas potem zdarzyło się, że podczaszy króla Egiptu oraz piekarz zawinili względem swego pana, króla Egiptu. ^{40.2} Faraon rozgniewał się na tych dwóch urzędników: na przełożonego podczaszych i na przełożonego piekarzy. ^{40.3} Oddał ich pod straż do domu dowódcy straży przybocznej, do więzienia, gdzie był przetrzymywany Józef.

^{40.4} Przełożony straży przybocznej przekazał ich Józefowi, aby im usługiwał. Gdy byli już pewien czas pod strażą, ^{40.5} podczaszy i piekarz króla Egiptu tej samej nocy mieli sny. Sen podczaszego różnił się jednak od snu piekarza króla Egiptu. A obydwaj znajdowali się w więzieniu.

^{40.6} Rankiem przyszedł do nich Józef i zobaczył, że byli zmartwieni.

^{40.7} Zapytał więc urzędników faraona, uwięzionych razem z nim, w domu jego pana: Dlaczego macie dziś smutne twarze? ^{40.8} A oni mu odpowiedzieli: Mieliśmy sen, ale nie ma nikogo, kto by go nam wyjaśnił. Wtedy Józef powiedział do nich: Czy nie do Boga należy wyjaśnienie?^[475] Opowiedzcie mi! ^{40.9} I przełożony podczaszych opowiedział swój sen Józefowi: W moim śnie widziałem przed sobą winorośl. ^{40.10} A na tej winorośli były trzy gałązki. Potem wypuściła pączki, zakwitła i wydała grona winnych jagód. ^{40.11} Ja zaś trzymałem w ręku puchar faraona. Wziąłem więc te winne jagody, wycisnąłem je do pucharu faraona i podałem puchar do rąk faraona. ^{40.12} Wówczas Józef powiedział: Takie jest znaczenie snu: Trzy gałązki oznaczają trzy dni. ^{40.13} Jeszcze trzy dni, a faraon zdecyduje o twoim losie^[476] i przywróci ci twoje stanowisko: będziesz podawał mu puchar do rąk, tak jak dawniej, kiedy byłeś jego podczaszym. ^{40.14} Jeśli przypomnisz sobie o mnie, gdy będzie ci się dobrze wiodło, wyświadcz mi, proszę, łaskę i wspomnij o mnie faraonowi^[477], i uwolnij mnie z tego więzienia. ^{40.15} Uprawdzono mnie bowiem z ziemi Hebrajczyków, a i tutaj nie zrobiłem niczego, za co należałoby mnie wtrącić do tego lochu.

^{40.16} Gdy przełożony piekarzy zobaczył, że Józef dobrze wyjaśnił sen, powiedział do niego: Ja też miałem sen. Miałem na głowie trzy kosze białego pieczywa. ^{40.17} W koszu, na samym wierzchu, znajdowało się

pieczywo, jakie piekarz wypieka tylko dla faraona. Ale ptaki wyjadały je z kosza na mojej głowie. ^{40.18} Wtedy Józef odpowiedział: Takie jest jego znaczenie: Trzy kosze to trzy dni. ^{40.19} Jeszcze trzy dni, a faraon zdecyduje o twoim losie^{a[478]} i powiesi cię na drzewie^b, a ptaki będą pożerały twoje ciało.

^{40.20} Po trzech dniach obchodzono urodziny faraona, który wyprawił ucztę^[479] dla wszystkich swoich dworzan. Wówczas w ich obecności zadecydował o losie przełożonego podczaszych i przełożonego piekarzy.

^{40.21} Przełożonego podczaszych przywrócił na jego urząd. I nadal podawał on puchar do rąk faraona. ^{40.22} Przełożonego piekarzy zaś powiesił – tak jak im to objaśnił Józef. ^{40.23} Przełożony podczaszych nie pamiętał jednak o Józefie – zapomniał o nim^[480].

Księga Rodzaju 41

Wyjaśnienie snów faraona

^{41.1} Po dwóch latach faraon miał sen. Śniło mu się, że stał nad Nilem^[481],

^{41.2} a z Nilu wyszło siedem krów dorodnych i tłustych. I pały się w sitowiu. ^{41.3} A za nimi wyszło z Nilu siedem innych krów, wynędzniałych i chudych, które stanęły obok tamtych krów na brzegu Nilu, ^{41.4} i krowy wynędzniałe i chude pożarły siedem krów dorodnych i tłustych. Wtedy faraon się obudził. ^{41.5} Potem zasnął i śnił znowu: z jednej łodygi wyrastało siedem kłosów, pełnych i dorodnych. ^{41.6} A po nich wyrosło siedem kłosów pustych, spalonych wschodnim wiatrem. ^{41.7} I puste kłosy pochłonęły siedem kłosów pełnych i dorodnych. Wtedy faraon obudził się. Był to tylko sen.

^{41.8} Rankiem, zaniepokojony^{a[482]}, polecił zwołać wszystkich egipskich wróżbitów i mędrców^b. Faraon opowiedział im swój sen, ale nikt nie umiał mu go wyjaśnić. ^{41.9} Wtedy przełożony podczaszych zwrócił się do faraona: Przypominam sobie dzisiaj swoje przewinienia. ^{41.10} Faraon rozgniewał się na swe sługi i oddał mnie oraz przełożonego piekarzy pod dozór do domu przełożonego straży przybocznej. ^{41.11} Ja i on, każdy z nas, mieliśmy tej samej nocy sen o innym znaczeniu. ^{41.12} Był tam z nami młodzieniec, Hebrajczyk, sługa dowódcy straży przybocznej. Opowiedzieliśmy mu nasze

sny, a on nam je wyjaśnił. Każdemu wyjaśnił jego sen. ^{41.13} I stało się z nami tak, jak nam powiedział: mnie przywrócono na moje stanowisko, a tamtego powieszono^[483].

^{41.14} Wówczas faraon posłał po Józefa. Czym prędzej wyprowadzono go z lochu, a on ostrzygł się, zmienił ubranie i przyszedł do faraona^[484].

^{41.15} Faraon zaś powiedział do Józefa: Miałem sen, ale nikt nie może go wyjaśnić. Dowiedziałem się jednak, że ty gdy usłyszysz sen, zaraz go wyjaśnisz. ^{41.16} Wtedy Józef odpowiedział faraonowi: Nie ja, ale Bóg da

faraonowi pomyślne wyjaśnienie^[485]. ^{41.17} Faraon powiedział więc do Józefa: W moim śnie stałem na brzegu Nilu. ^{41.18} Z Nilu wyszło siedem krów tłustych i dorodnych, które pasły się w sitowiu. ^{41.19} A za nimi wyszło siedem innych krów chudych i wynędzniałych. Tak chudych

i wynędzniałych jak one nie widziałem w całej ziemi egipskiej. ^{41.20} I te wynędzniałe i chude krowy pożarły siedem pierwszych dorodnych krów,

^{41.21} a chociaż znalazły się one w ich brzuchach, to nie było widać, że tam weszły. Chude krowy bowiem nadal wyglądały równie nędznie jak na początku. Wtedy się obudziłem. ^{41.22} Potem widziałem w moim śnie, jak

z jednej łodygi wyrastało siedem pełnych i pięknych kłosów. ^{41.23} A po nich wyrosło siedem kłosów uschniętych i cienkich, spalonych wschodnim wiatrem. ^{41.24} I te cienkie kłosy pochłoneły siedem kłosów dorodnych. Opowiedziałem to wróżbitom, ale nikt nie umiał tego wyjaśnić.

^{41.25} Wówczas Józef odpowiedział faraonowi: Sny faraona dotyczą tego samego^{a[486]}. Bóg oznajmił faraonowi, co uczyni^b. ^{41.26} Siedem krów dorodnych to siedem lat i siedem kłosów dorodnych to także siedem lat – oznaczają to samo^[487]. ^{41.27} A siedem krów chudych i wynędzniałych wychodzących za nimi to siedem lat i siedem kłosów uschniętych

i zniszczonych wschodnim wiatrem – to siedem lat głodu^[488]. ^{41.28} To właśnie powiedziałem faraonowi. Bóg ukazał faraonowi, co uczyni.

^{41.29} Nadejdzie siedem lat wielkiego dostatku w całej ziemi egipskiej.

^{41.30} A potem nadejdzie siedem lat głodu. Wtedy pójdzie w zapomnienie cały dostatek w ziemi egipskiej, bo głód zniszczy ziemię. ^{41.31} Nikt nie będzie pamiętał o dostatku w tym kraju z powodu głodu, który potem nadejdzie, gdyż będzie bardzo ciężki. ^{41.32} A ponieważ sen powtórzył się dwukrotnie faraonowi, jest to znak, że Bóg to postanowił i Bóg to szybko

uczyni^[489]. ^{41.33} Niech więc faraon upatrzy sobie teraz roztropnego i mądrego człowieka^[490] i ustanowi go nad całą ziemią egipską. ^{41.34} Niech faraon to zrobi i niech ustanowi przełożonych nad krajem, i niech w ciągu siedmiu dostatnich lat zbiera piątą część plonów w ziemi egipskiej.

^{41.35} Niech zgromadzą wszelką żywność w czasie tych dostatnich lat, które przyjdą, zboże do dyspozycji faraona, żywność dla miast, i niech jej pilnują.

^{41.36} Ta żywność będzie zapasem dla kraju na siedem lat głodu, które nastaną w ziemi egipskiej. Wówczas kraj nie zostanie wyniszczony przez głód.

Józef rządcą Egiptu

^{41.37} Ta wypowiedź spodobała się faraonowi i wszystkim jego dworzanom.

^{41.38} Faraon zapytał więc dworzan: Czy znajdziemy takiego człowieka jak ten, który miałby w sobie ducha Bożego?^[491] ^{41.39} Potem faraon powiedział do Józefa: Skoro tobie Bóg dał poznać to wszystko, to sądzę, że nie ma nikogo roztropniejszego ani mądrzejszego od ciebie. ^{41.40} Ty więc będziesz rządcą nad moim domem, a mój lud będzie posłuszny twoim poleceniom.

Tylko tronem będę cię przewyższał. ^{41.41} I faraon powiedział jeszcze Józefowi: Spójrz! Mianuję cię rządcą nad całym krajem egipskim^[492].

^{41.42} Następnie zdjął pierścień z palca^{a[493]} i włożył na palec Józefa. Kazał go ubrać w odzież z najczystszej lnu i włożył mu złoty łańcuch na szyję^b.

^{41.43} Poleciał też obwozić go na swoim drugim rydwanie. I wołano przed nim: Abrek!^[494]. Tak ustanowił go rządcą nad całą ziemią egipską.

^{41.44} Potem faraon powiedział do Józefa: Ja jestem faraonem, ale bez twojej zgody nikt nic nie uczyni^[495] w całej ziemi egipskiej. ^{41.45} Faraon nadał też Józefowi imię Safnat Paneach^{a[496]} a za żonę dał mu Asenat^b, córkę Poti Fery, kapłana z On^c. Następnie Józef zaczął objeżdżać ziemię egipską.

^{41.46} Miał trzydzieści lat, kiedy stanął przed faraonem, królem Egiptu. Po wyjściu od faraona przemierzył całą ziemię egipską. ^{41.47} W ciągu tych siedmiu lat ziemia rodziła obficie. ^{41.48} A on przez te siedem lat, które nastały w ziemi egipskiej, gromadził całą żywność i składował ją w miastach. W każdym mieście składował żywność z okolicznych pól.

^{41.49} W ten sposób Józef nagromadził zboża jak piasku morskiego, takie mnóstwo, że przestano je mierzyć, bo nie było miary.

Synowie Józefa

^{41.50} Zanim nastały lata głodu Asenat, córka Poti Fery, kapłana z On, urodziła Józefowi dwóch synów. ^{41.51} Pierworodnemu Józef dał na imię Manasses^[497], powiedział bowiem: Bóg pozwolił mi zapomnieć o mojej udręce i o całym domu mego ojca. ^{41.52} A drugiemu dał na imię Efraim^[498], powiedział bowiem: Bóg uczynił mnie płodnym w kraju mojej niedoli. ^{41.53} Siedem lat dostatku w ziemi egipskiej dobiegło końca. ^{41.54} Po nich nadeszło siedem lat głodu, jak zapowiedział Józef. I kiedy we wszystkich krajach zapanował głód, to w całej ziemi egipskiej był chleb. ^{41.55} Gdy cały Egipt zaczął cierpieć głód i lud wołał do faraona o chleb, faraon mówił do wszystkich Egipcjan: Idźcie do Józefa! Róbcie wszystko, co wam powie! ^{41.56} Tak więc głód panował w całym kraju. Wtedy Józef otworzył wszystkie spichlerze ze zbożem i sprzedawał je Egipcjanom. A głód potężniał w ziemi egipskiej. ^{41.57} Ze wszystkich też krajów przybywano do Egiptu, aby kupować zboże od Józefa, bo na całej ziemi był wielki głód.

Księga Rodzaju 42

Pierwsza podróż synów Jakuba do Egiptu

^{42.1} Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, powiedział do swoich synów: Na co się oglądacie? ^{42.2} I dodał: Dowiedziałem się, że w Egipcie jest zboże. Idźcie tam i kupcie je dla nas, abyśmy przeżyli i nie poumierali^[499]. ^{42.3} Dziesięciu braci Józefa poszło zatem, aby kupić zboże w Egipcie. ^{42.4} Jakub nie posłał z nimi Beniamina^[500], brata Józefa. Mówił bowiem: Oby nie przyszło na niego jakieś nieszczęście. ^{42.5} Synowie Izraela więc, podobnie jak wielu innych, przybyli, aby kupić zboże, bo głód panował w ziemi kananejskiej.

Józef nierozpoznany przez braci

^{42.6} Józef był rządcą kraju i to on sprzedawał zboże całemu ludowi w tym kraju. Kiedy więc bracia Józefa przybyli, pokłonili mu się do ziemi. ^{42.7} Gdy Józef zobaczył swoich braci, poznał ich, ale sam nie dał się im rozpoznać. Zwrócił się do nich twardo: Skąd przybywacie? A oni odpowiedzieli: Z ziemi kananejskiej, aby kupić żywność. ^{42.8} Józef poznał więc swoich braci, ale oni go nie poznali. ^{42.9} Wtedy przypomniał sobie

Józef sny, które miał o nich, i powiedział: Jesteście szpiegami! Przybyliście, aby poznać słabe punkty^[501] tego kraju! ^{42.10} Oni jednak odpowiedzieli: Nie, panie! Twój sługa przyszedł, aby kupić żywność. ^{42.11} Wszyscy jesteśmy synami jednego człowieka, jesteśmy uczciwi. Twój sługa nie są szpiegami. ^{42.12} On zaś powiedział do nich: Nie! Przyszedliście, aby poznać słabe punkty tego kraju. ^{42.13} Wówczas oni powiedzieli: Było nas, twoich sług, dwunastu braci, byliśmy synami jednego człowieka, w ziemi kananejskiej. Najmłodszy jest teraz z naszym ojcem, a jednego już nie ma^[502]. ^{42.14} Wtedy Józef odpowiedział im: Jest tak, jak wam powiedziałem: Jesteście szpiegami! ^{42.15} Dlatego zostaniecie poddani próbie. Na życie faraona! Nie wyjdziecie stąd, dopóki nie przyjdzie tutaj wasz najmłodszy brat. ^{42.16} Niech jeden z was pójdzie i przyprowadzi waszego brata, a wy pozostaniecie więźniami, aż zostanie sprawdzone, czy wasze słowa są prawdziwe. A jeśli nie, to – na życie faraona – jesteście szpiegami. ^{42.17} I oddał ich pod straż na trzy dni.

Bracia Józefa wystawieni na próbę

^{42.18} Trzeciego dnia Józef powiedział do nich: Zróbcie to, a będziecie żyć, bo ja się boję Boga^[503]. ^{42.19} Jeżeli jesteście uczciwymi braćmi, to jeden z was zostanie zamknięty w więzieniu, a pozostali niech idą, zawiozą zboże do swoich głodujących domów. ^{42.20} Potem przyprowadźcie do mnie najmłodszego brata, a wtedy wasze słowa staną się wiarygodne i nie poniesiecie kary śmierci. I zgodzili się tak uczynić. ^{42.21} Mówili między sobą: Doprawdy, zawiniliśmy względem naszego brata. Widzieliśmy jego cierpienie, gdy prosił nas o łaskę, lecz myśmy go nie posłuchali^[504]. Dlatego spotkało nas to nieszczęście. ^{42.22} Ruben zaś im odpowiedział: Czy nie mówiłem wam, abyście nie grzeszyli przeciwko chłopcu?^[505] Ale nie posłuchaliście, a teraz żąda się zapłaty za jego krew. ^{42.23} Nie wiedzieli zaś, że Józef rozumiał, co mówili, bo tłumacz pośredniczył między nimi. ^{42.24} Wówczas Józef odszedł od nich i się rozpłakał^[506]. Potem wrócił, rozmawiał z nimi, a następnie wziął od nich Symeona i związał go na ich oczach. ^{42.25} Na rozkaz Józefa napełniono ich worki zbożem i zwrócono im pieniądze, każdemu wkładając do worka, i dano im żywność na drogę. Tak

im uczyniono. ^{42.26} Oni zaś załadowali zboże na osły i odeszli. ^{42.27} Gdy zatrzymali się na nocleg, jeden z nich rozwiązał swój worek, aby dać paszę osłu. Wtedy zobaczył pieniądze, leżące na wierzchu. ^{42.28} I powiedział do braci: Zwrócono mi pieniądze, są w moim worku. Wówczas zamarło w nich serce i z drżeniem mówili między sobą: Co znaczy to, co Bóg nam uczynił?

Powrót braci Józefa do domu

^{42.29} Gdy przybyli do Jakuba, swojego ojca, do ziemi kananejskiej, opowiedzieli mu wszystko, co im się przydarzyło. Mówili: ^{42.30} Twardo rozmawiał z nami pan tego kraju, gdyż wziął nas za szpiegów. ^{42.31} Powiedzieliśmy mu jednak: Jesteśmy uczciwi, nie jesteśmy szpiegami. ^{42.32} Było nas dwunastu braci, synów naszego ojca. Jednego z nas już nie ma, a najmłodszy jest teraz z ojcem w ziemi kananejskiej. ^{42.33} Wtedy ten człowiek, pan tego kraju, powiedział do nas: Przekonam się, czy jesteście uczciwi. Jednego z waszych braci zostawicie u mnie. Weźcie zboże, aby nie było głodu w waszych domach, i idźcie. ^{42.34} Przyprowadźcie jednak do mnie waszego najmłodszego brata. Wtedy przekonam się, że nie jesteście szpiegami, lecz uczciwymi ludźmi, oddam wam waszego brata i będziecie mogli poruszać się po kraju.

^{42.35} Potem, gdy opróżniali worki, każdy znalazł sakiewkę z pieniędzmi w swoim worku. Kiedy zobaczyli sakiewki ze srebrem, oni i ich ojciec, to się przerazili. ^{42.36} A Jakub, ich ojciec, powiedział do nich: Chcecie mnie pozbawić dzieci? Nie ma już Józefa i Symeona, i Beniamina chcecie zabrać? Na mnie to wszystko spadło! ^{42.37} Wtedy Ruben zwrócił się do ojca: Możesz zabić moich dwóch synów, jeżeli nie przyprowadzę go do ciebie^[507]. Oddaj go w moje ręce, a ja przyprowadzę go do ciebie. ^{42.38} Ale on odpowiedział: Mój syn nie pójdzie z wami, bo jego brat umarł^{a[508]} i tylko on jeden pozostał^b. Może go spotkać jakieś nieszczęście w drodze, w którą się udacie, i mnie osiwiatego z żalu doprowadzicie do śmierci^c.

Księga Rodzaju 43

Druga podróż braci Józefa do Egiptu

^{43.1} Wielki głód panował w kraju. ^{43.2} Gdy więc zjedzono całe zboże, które przywieźli z Egiptu, ojciec zwrócił się do nich: Idźcie znowu i kupcie nam

trochę jedzenia. ^{43.3} Wówczas Juda powiedział: Ten człowiek surowo nam nakazał: Nie pokazujcie mi się na oczy bez waszego brata. ^{43.4} Jeśli więc pošlesz z nami naszego brata, pójdziemy i kupimy ci żywności. ^{43.5} A jeśli nie pošlesz, to nie pójdziemy, bo ten człowiek powiedział do nas: Nie pokazujcie mi się na oczy bez waszego brata. ^{43.6} Wtedy Izrael odpowiedział: Dlaczego wyrządziliście mi taką przykrość, opowiadając temu człowiekowi, że macie jeszcze brata? ^{43.7} Oni zaś powiedzieli: Ten człowiek dokładnie wypytywał o nas i o naszą rodzinę: Czy żyje jeszcze wasz ojciec? Czy macie brata? I odpowiedzieliśmy mu na te pytania. Skąd mogliśmy wiedzieć, że powie: Sprowadźcie waszego brata? ^{43.8} Wówczas Juda powiedział do Izraela, swojego ojca: Poślij chłopca ze mną! Zaraz wstaniemy, wyruszymy, zachowamy życie i nie pomrzemy, ani my, ani ty, ani nasze dzieci. ^{43.9} Ja odpowiadam za niego, żądaj go ode mnie. Jeśli nie przyprowadzę go ^[509] do ciebie i nie postawię przed twoim obliczem, to na zawsze pozostanę winny wobec ciebie. ^{43.10} Gdybyśmy się nie ociągali, to już wrócilibyśmy dwa razy. ^{43.11} Wtedy Izrael, ich ojciec, powiedział do nich: Jeśli tak ma być, to tak zróbcie! Weźcie w worki płody tej ziemi i zawieźcie temu człowiekowi w darze ^[510]: trochę balsamu, trochę miodu, wonnych korzeni, pachnącego olejku, pistacji i migdałów. ^{43.12} Weźcie też podwójną ilość pieniędzy, a także zwrócone wam pieniądze, które może przez pomyłkę znalazły się na wierzchu waszych worków. ^{43.13} Weźcie też waszego brata. Teraz więc wstańcie i wróćcie do tego człowieka. ^{43.14} A Bóg Wszechmogący niech sprawi, by ten człowiek okazał się dla was łaskawy i odesłał was z waszym drugim bratem i Beniaminem. A ja, jak mam być pozbawiony dzieci, to niech będę ich pozbawiony.

Bracia przyjęci przez Józefa

^{43.15} Mężczyźni wzięli więc ze sobą te dary i podwójną ilość pieniędzy oraz Beniamina, wstali, ruszyli do Egiptu i stanęli przed obliczem Józefa. ^{43.16} A gdy Józef zobaczył z nimi Beniamina, odezwał się do zarządcy swojego domu: Wprowadź tych ludzi do domu, zarznij i przygotuj sztukę bydła, ponieważ ci ludzie będą ze mną jedli w południe. ^{43.17} Człowiek ten uczynił więc tak, jak mu polecił Józef i przyprowadził tych mężczyzn do jego domu. ^{43.18} Oni zaś przelekli się, gdy zostali wprowadzeni do domu Józefa, i mówili: Sprowadzili nas tu z powodu tych pieniędzy, które poprzednio

włożono do naszych worków. Potem napadną, rzucają się na nas i razem z naszymi osłami wezmą nas jako niewolników.

^{43.19} Zbliżyli się więc do tego człowieka, przełożonego nad domem Józefa, i zwrócili się do niego przy wejściu do domu: ^{43.20} Pozwól, panie! Już raz przybyliśmy, aby kupić żywność. ^{43.21} Gdy jednak dotarliśmy do miejsca noclegu i otworzyliśmy worki, to okazało się, że każdy w swoim worku miał na wierzchu pieniądze, swoje pieniądze w tej samej ilości. Przywieźliśmy je teraz z powrotem. ^{43.22} Przywieźliśmy też ze sobą inne pieniądze na zakup żywności. Nie wiemy, kto włożył nasze pieniądze do naszych worków. ^{43.23} On zaś powiedział: Pokój wam! Nie bójcie się! Wasz Bóg i Bóg waszego ojca włożył wam skarb do worków. Wasze pieniądze dotarły do mnie. I wyprowadził do nich Symeona. ^{43.24} A gdy ten człowiek wprowadził ich do domu Józefa, dał im wody, aby umyli sobie nogi^[511]. Potem dał też paszę ich osłom.

Uczta z Józefem

^{43.25} Zanim Józef przyszedł w południe, oni przygotowali dary^[512], bo słyszeli, że będą tam jedli posiłek. ^{43.26} A kiedy Józef przyszedł do domu, przekazali mu dary, które mieli ze sobą, i pokłonili się do ziemi. ^{43.27} On zaś zapytał ich o zdrowie: Czy wasz stary ojciec, o którym mi mówiliście, jest zdrowy? Czy jeszcze żyje? ^{43.28} A oni odpowiedzieli: Twój sługa, nasz ojciec, jest zdrowy, jeszcze żyje. I padli na kolana, i się pokłonili. ^{43.29} Gdy Józef zobaczył Beniamina, swego brata, syna swojej matki^[513], zapytał: Czy to jest wasz najmłodszy brat, o którym mi mówiliście? I powiedział: Bóg niech ci będzie łaskawy, mój synu! ^{43.30} I wyszedł śpiesznie, ponieważ wzruszył się na widok swojego brata i zebrało mu się na płacz. Wszedł więc do innej komnaty i tam płakał^[514]. ^{43.31} Potem umył twarz, wyszedł, a gdy się opanował, rozkazał: Podajcie posiłek!

^{43.32} Podano osobno dla niego i osobno dla nich, a także dla Egipcjan, którzy z nim jedli, ponieważ Egipcjanie nie mogli jeść posiłku z Hebrajczykami, bo byłoby to dla Egipcjan wstrętne^[515]. ^{43.33} Usiedli więc naprzeciw niego od pierworodnego do najmłodszego, według ich wieku. I ze zdziwieniem patrzyli jeden na drugiego. ^{43.34} Potem polecił podać im

porcje ze swego stołu, a porcja Beniamina była pięć razy większa^[516] od innych porcji. Pili więc razem z nim i podpili sobie.

Księga Rodzaju 44

Próba z pucharem

^{44.1} Następnie Józef rozkazał zarządcy swojego domu: Napełnij worki tych ludzi żywnością, ile tylko mogą unieść, i włóż pieniądze na wierzch do każdego worka^[517]. ^{44.2} Mój puchar, srebrny puchar i pieniądze za zboże połóż na wierzchu w worku najmłodszego. Uczynił więc tak, jak mu Józef polecił. ^{44.3} Rankiem, gdy zaświtało, odprawiono tych mężczyzn wraz z ich osłami. ^{44.4} Kiedy wyruszyli z miasta, ale nie oddalili się zbyt daleko, Józef powiedział do zarządcy swojego domu: Wstań i podąż za tymi ludźmi. Gdy ich dopędzisz, zapytaj: Dlaczego odpłaciliście złem za dobre?^[518] ^{44.5} Czy to nie kielich, z którego mój pan pije i z którego wróży? Postąpiliście niegodnie! ^{44.6} Gdy ich dopędził, powtórzył im te słowa. ^{44.7} A oni odpowiedzieli: Dlaczego mój pan tak mówi? To niemożliwe, aby twoi słudzy zrobili coś takiego! ^{44.8} Te pieniądze, które znaleźliśmy na wierzchu w naszych workach, ponownie przywieźliśmy do ciebie z ziemi kananejskiej. Jak więc moglibyśmy ukraść z domu twego pana srebro lub złoto? ^{44.9} Jeśli u któregoś z twoich sług zostanie on znaleziony, to niech ten umrze, a my również, panie, będziemy sługami. ^{44.10} Wtedy on odpowiedział: Niech będzie tak, jak mówicie. Jeśli u któregoś zostanie znaleziony, ten będzie moim sługą, a wy będziecie niewinni. ^{44.11} Każdy więc postawił szybko swój worek na ziemi i go otworzył. ^{44.12} On zaś rozpoczął poszukiwania, zaczynając od najstarszego do najmłodszego. I znalazł puchar w worku Beniamina. ^{44.13} Wówczas rozdarli swoje szaty^[519], każdy z nich objuczył swojego osła i powrócili do miasta. ^{44.14} Gdy Juda i jego bracia przyszli do domu Józefa, gdzie on jeszcze przebywał, upadli przed nim na ziemię. ^{44.15} A Józef powiedział do nich: Co uczyniliście? Czy nie wiedzieliście, że człowiek taki jak ja, potrafi wróżyć? ^{44.16} Juda zaś odpowiedział: Co możemy powiedzieć, panie, i jak się usprawiedliwić? Bóg znalazł winę w twoich sługach. Jesteśmy twoimi sługami, panie, zarówno my, jak i ten, u którego znaleziono puchar. ^{44.17} On

jednak oznajmił: Daleki jestem od tego, żeby tak zrobić! Tylko ten człowiek, u którego znaleziono puchar, będzie moim sługą, a wy idźcie w pokoju do waszego ojca.

Interwencja Judy w sprawie Beniamina

^{44.18} Wówczas Juda podszedł do niego i powiedział: Pozwól, proszę, mój panie, że twój sługa powie słowo do ciebie, i nie gniewaj się na swego sługę, bo ty jesteś jak faraon. ^{44.19} Mój pan pytał swoje sługi: Czy macie ojca lub brata? ^{44.20} Odpowiedzieliśmy memu panu: Mamy starego ojca i małego chłopca, który urodził się, gdy ojciec był już stary. Jego brat zaś umarł. On jeden więc pozostał z tej samej matki i dlatego ojciec go pokochał. ^{44.21} Wtedy powiedziałaś do swoich sług: Przyprowadźcie go do mnie, bo chcę go zobaczyć!^[520] ^{44.22} A my odpowiedzieliśmy memu panu: Chłopiec nie może opuścić swojego ojca, bo gdy go opuści, ojciec umrze. ^{44.23} Wówczas oznajmiłeś swoim sługom: Jeżeli wasz najmłodszy brat nie przyjdzie z wami, nie pokazujcie mi się więcej na oczy. ^{44.24} A gdy przyszliśmy do twego sługi, mojego ojca, i powtórzyliśmy mu słowa mego pana, ^{44.25} wtedy nasz ojciec powiedział: Wróćcie i zakupcie dla nas trochę żywności. ^{44.26} Odpowiedzieliśmy: Nie możemy iść, jeżeli nie pójdzie z nami nasz najmłodszy brat. Nie będziemy mogli pokazać się temu człowiekowi, jeżeli nasz młodszy brat nie będzie z nami. ^{44.27} I twój sługa, mój ojciec, powiedział do nas: Wiecie, że dwóch synów urodziła mi moja żona. ^{44.28} Kiedy jeden odszedł^[521] ode mnie, pomyślałem: Z pewnością został rozszarpany, bo więcej go nie widziałem. ^{44.29} Gdy jednak odbierzecie mi również tego i spotka go jakieś nieszczęście, to mnie osiwiałego doprowadzicie z rozpaczą do śmierci^[522]. ^{44.30} Jeżeli więc teraz przyjdę do twego sługi, mojego ojca, a nie będzie z nami chłopca, do którego jest on bardzo przywiązany, ^{44.31} to gdy zobaczy, że nie ma chłopca, umrze. I twoi słudzy sprowadzą siwiznę twego sługi, naszego ojca, w zgryzocie do Szeolu. ^{44.32} Twój sługa poręczył też swojemu ojcu za chłopca, bo powiedział: Jeżeli go nie przyprowadzę do ciebie^[523], to na zawsze pozostanę winny wobec mojego ojca. ^{44.33} Niech więc pozostanie, proszę, twój sługa zamiast chłopca^[524] jako sługa mego pana, a chłopiec niech pójdzie ze swoimi braćmi. ^{44.34} Jak bowiem mam pójść do mego ojca

bez chłopca? Nie będę mógł patrzeć na nieszczęście, które spadnie na mojego ojca.

Księga Rodzaju 45

Józef daje się poznać braciom

^{45.1} Józef nie mógł się opanować ze wzruszenia wobec tych wszystkich, którzy przed nim stali, i zawołał: Wyprowadźcie stąd wszystkich. Nikt obcy więc nie pozostał przy nim, kiedy dał się poznać^[525] swoim braciom.

^{45.2} Zapłakał^[526] przy tym tak głośno, że usłyszeli to Egipcjanie oraz dwór faraona,^{45.3} i powiedział do swoich braci: Ja jestem Józef! Czy żyje jeszcze mój ojciec? Jego bracia jednak nie mogli mu odpowiedzieć, bo się go przerazili.

^{45.4} Wtedy Józef powiedział do swoich braci: Zbliźcie się, proszę, do mnie! A gdy się przybliżyli, mówił: Ja jestem Józef, wasz brat, którego sprzedaliście do Egiptu!^[527] ^{45.5} Nie martwcie się teraz i nie wyrzucajcie sobie, że mnie tutaj sprzedaliście, gdyż Bóg posłał mnie^[528] przed wami, aby zachować was przy życiu. ^{45.6} Już dwa lata bowiem trwa głód na ziemi i jeszcze przez pięć lat^[529] nie będzie orki ani żniwa. ^{45.7} Bóg jednak posłał mnie przed wami, aby was^[530] pozostawić na ziemi i aby wielu z was zachować przy życiu. ^{45.8} Tak więc to nie wy mnie tu posłaliście, tylko Bóg, który ustanowił mnie doradcą^{a[531]} faraona i panem całego jego domu, i władcą całej ziemi egipskiej^b. ^{45.9} Pośpieszcie się więc, idźcie do mojego ojca i powiedzcie mu: Tak mówi twój syn, Józef: Bóg ustanowił mnie panem całego Egiptu. Przybądź do mnie bezzwłocznie. ^{45.10} Zamieszkaś w ziemi Goszen^[532] i będziesz blisko mnie, ty i twoi synowie, twoje wnuki, owce i bydło, i cały twój dobytek. ^{45.11} Tam będę cię żywił, gdyż będzie jeszcze pięć lat głodu, abyś nie zubożał ty i twój dom, i twój dobytek. ^{45.12} Widzicie na własne oczy, i Benjamin, mój brat, że to ja do was mówię. ^{45.13} Opowiedzcie mojemu ojcu o mojej wielkiej godności w Egipcie i o wszystkim, co widzieliście. Pośpieszcie się więc i przyprowadźcie tu mojego ojca^[533].

^{45.14} Potem rzucił się na szyję Benjaminowi, swemu bratu, i zapłakał. Benjamin także płakał w jego objęciach. ^{45.15} Józef całując każdego z braci,

płakał. Później jego bracia z nim rozmawiali.

Zaproszenie Jakuba do Egiptu

^{45.16} A gdy dwór faraona usłyszał, że przybyli bracia Józefa, wówczas faraon i jego dworzanie się ucieszyli. ^{45.17} Faraon zwrócił się do Józefa, aby powiedział swoim braciom: Uczynicie tak: objuczcie zwierzęta i udajcie się do ziemi kananejskiej. ^{45.18} Zabierzcie ojca i wasze rodziny i przyjdźcie do mnie. Dam wam dobrą ziemię egipską i będziecie jedli najlepsze płody tej ziemi. ^{45.19} Daj też polecenie: Tak uczynicie: weźcie sobie z ziemi egipskiej wozy dla dzieci i żon. Zabierzcie ojca i przybądźcie. ^{45.20} Nie żałujcie własnych sprzętów, bo to, co najlepsze w całym Egipcie, będzie wasze. ^{45.21} I synowie Izraela tak uczynili. Józef dał im wozy, zgodnie z rozkazem faraona, oraz żywność na drogę. ^{45.22} Każdemu z nich dał ubranie na zmianę, a Benjaminowi trzysta srebrników i pięć ubrań na zmianę. ^{45.23} Ojcu zaś posłał dziesięć osłów obładowanych najlepszymi płodami ziemi egipskiej i dziesięć oślic objuczonych zbożem, chlebem i żywnością dla ojca na drogę. ^{45.24} Następnie odprawił swoich braci. Zanim jednak wyruszyli, powiedział do nich: W drodze nie lękajcie się ^[534] niczego! ^{45.25} Wyjechali więc z Egiptu i przybyli do ziemi kananejskiej do swojego ojca, Jakuba. ^{45.26} I oznajmili mu: Józef żyje i włada całą ziemią egipską! ^{a[535]} Ale jego serce nie wzruszyło się, ponieważ im nie uwierzył^b. ^{45.27} Gdy jednak powtórzyli mu wszystkie słowa Józefa, które im powiedział, i zobaczył wozy, które przysłał Józef, aby go zabrać, ich ojciec Jakub się ożywił. ^{45.28} I Izrael powiedział: Dość! Józef, mój syn, nadal żyje! Chcę pójść i zobaczyć go, zanim umrę! ^[536]

Księga Rodzaju 46

Jakub z synami w Egipcie

^{46.1} Izrael wyruszył z całym dobytkiem i przybył do Beer-Szeby ^[537]. Tam złożył ofiarę Bogu Izaaka, swojego ojca. ^{46.2} A Bóg zwrócił się do Izraela w nocnym widzeniu ^[538]: Jakubie! Jakubie! On zaś odpowiedział: Jestem! ^{46.3} Wtedy powiedział: Ja jestem Bogiem, Bogiem twojego ojca. Nie bój się

ić do Egiptu, gdyż tam uczynię cię wielkim narodem^[539]. ^{46.4} Ja pójdę z tobą do Egiptu i Ja cię stamtąd wyprowadzę, a Józef zamknie ci oczy^[540]. ^{46.5} Potem Jakub wyruszył z Beer-Szeby. Synowie Izraela umieścili swojego ojca, Jakuba, swoje dzieci i żony na wozach, które przysłał faraon, aby go zabrać. ^{46.6} Wzięli także stada i dobytek, którego dorobili się w ziemi kananejskiej, i przybyli do Egiptu – Jakub wraz z całym swoim potomstwem^[541]. ^{46.7} Jego synowie i wnuki, córki i wnuczki – całe jego potomstwo przybyło z nim do Egiptu.

Rodzina Jakuba

^{46.8} Oto imiona synów Izraela, którzy przybyli do Egiptu – Jakuba i jego synów. Pierworodnym Jakuba był Ruben. ^{46.9} Synowie Rubena to: Henoch, Pallu, Chesron i Karmi. ^{46.10} Synowie Symeona to: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki. ^{46.11} Synowie Lewiego to: Gerszon, Kehat i Merari. ^{46.12} Synowie Judy to: Er, Onan, Szela, Peres i Zerach^{a[542]}. Er i Onan zmarli w ziemi kananejskiej^b. Synami Peresa byli: Chesron i Chamul. ^{46.13} Synowie Issachara to: Tola, Puwwa, Job i Szimron. ^{46.14} Synowie Zabulona to: Sered, Elon i Jachleel. ^{46.15} To są synowie Lei^{a[543]}, których, podobnie jak córkę Dinę, urodziła Jakubowi w Paddan-Aram^b. Wszystkich jego synów i córek było trzydzieści troje. ^{46.16} Synowie Gada to: Sifion, Chaggi, Szuni, Esbon, Eri, Arodi i Areli. ^{46.17} Synowie Asera to: Jimna, Jiszwa, Jiszwi i Beria, oraz Serach, ich siostra. Synowie Berii to: Cheber i Malkiel. ^{46.18} To są synowie Zilpy^[544], którą Laban dał Lei, swojej córce. Ona urodziła Jakubowi szesnaścioro dzieci. ^{46.19} Synowie Racheli, żony Jakuba, to: Józef i Benjamin. ^{46.20} Józefowi urodzili się w ziemi egipskiej synowie, których wydała na świat Asenat, córka Poti Fery, kapłana z On: Manasses i Efraim. ^{46.21} Synowie Beniamina to: Bela, Beker, Aszbel, Gera, Naaman, Echi, Rosz, Mupim i Chupim oraz Ard. ^{46.22} To są potomkowie Racheli, którzy urodzili się Jakubowi – razem czternastu. ^{46.23} Syn Dana – Chuszim. ^{46.24} Synowie Neftalego to: Jachseel, Guni, Jeser i Szillem. ^{46.25} To są potomkowie Bilhy, którą Laban dał Racheli, swojej córce^[545] – razem siedmiu. ^{46.26} Wszystkich zaś osób, które przybyły

z Jakubem do Egiptu, a pochodziły od niego, oprócz synowych Jakuba, było sześćdziesiąt sześć.^{46.27} Synów Józefa, którzy urodzili mu się w Egipcie, było dwóch. Wszystkich członków rodziny Jakuba, którzy przybyli do Egiptu, było siedemdziesięciu^[546].

Rodzina Jakuba w Egipcie

^{46.28} Jakub, podążając do Józefa, posłał przed sobą Judę, aby ten wskazywał mu drogę do Goszen. I przybyli do ziemi Goszen.^{46.29} Wówczas Józef zaprzął swój rydwan i wyjechał do Goszen na spotkanie Izraela, swojego ojca. A gdy go ujrzał, rzucił mu się na szyję i długo płakał w jego objęciach.^{46.30} Potem Izrael powiedział do Józefa: Teraz mogę umrzeć^[547], bo zobaczyłem cię i wiem, że nadal żyjesz.

^{46.31} Wtedy Józef oświadczył swoim braciom i rodzinie swojego ojca: Pójdę i oznajmię faraonowi: Moi bracia i rodzina mojego ojca, którzy byli w ziemi kananejskiej, przybyli do mnie.^{46.32} Są oni pasterzami owiec. Jako hodowcy trzód przyprowadzili trzody i bydło, i cały swój dobytek.^{46.33} A gdy faraon was wezwie i zapyta: Czym się zajmujecie?,^{46.34} wtedy odpowiedzcie: Twoi słudzy byli od dziecka hodowcami bydła, zarówno my jak i nasi ojcowie. Wówczas będziecie mogli mieszkać w ziemi Goszen. Wszyscy pasterze bowiem budzą w Egipcjanach wstręt.

Księga Rodzaju 47

Osiedlenie się Jakuba i jego synów w Egipcie

^{47.1} Józef przyszedł więc i oznajmił faraonowi: Mój ojciec i bracia, wraz ze swymi trzodami i bydłem oraz z całym dobytkiem, przybyli z ziemi kananejskiej i są w ziemi Goszen.^{47.2} Wziął też pięciu spośród swoich braci i przedstawił ich faraonowi.^{47.3} Wówczas faraon zapytał jego braci: Czym się zajmujecie? A oni odpowiedzieli faraonowi: Twoi słudzy są pasterzami trzody, zarówno my, jak i nasi ojcowie.^{47.4} I dalej mówili faraonowi: Przybyliśmy zamieszkać w tej ziemi, gdyż w ziemi kananejskiej panuje ciężki głód i nie ma pastwisk dla trzód, które posiadają twoi słudzy. A teraz, proszę, pozwól zamieszkać twoim sługom w ziemi Goszen.^{47.5} Wtedy faraon powiedział do Józefa: Twój ojciec i twoi bracia przybyli do ciebie.^{47.6} Ziemia egipska stoi przed tobą otworem. Niech twój ojciec i twoi bracia

zamieszkają w najlepszej części kraju^[548], niech zamieszkają w ziemi Goszen. Jeśli zaś wiesz, że są wśród nich dzielni ludzie, ustanów ich nadzorcami trzód, które do mnie należą.

^{47.7} Potem Józef przyprowadził też swojego ojca, Jakuba, i przedstawił go faraonowi. A Jakub pobłogosławił faraona. ^{47.8} Faraon zaś zapytał Jakuba: Ile masz lat? ^{47.9} Jakub odpowiedział faraonowi: Sto trzydzieści lat^{a[549]} – to czas mego pielgrzymowania. Krótkie i smutne były lata mojego życia^b i nie osiągnąłem wieku moich ojców w czasie ich pielgrzymowania.

^{47.10} Jakub zatem pobłogosławił faraona i odszedł sprzed jego oblicza.

^{47.11} Józef osiedlił więc swojego ojca i braci i dał im posiadłość w ziemi egipskiej, w najlepszej części kraju, w ziemi Ramses^[550], jak nakazał faraon. ^{47.12} Józef żywił swego ojca i braci oraz całą rodzinę ojca, odpowiednio do liczby dzieci.

Rządy Józefa

^{47.13} W całym kraju nie było żywności i zapanował wielki głód. Ziemie egipska i kananejska bardzo ucierpiały z powodu głodu. ^{47.14} Józef zaś zgromadził całe srebro znajdujące się w ziemi egipskiej i w ziemi kananejskiej za zboże, które kupowano. Srebro to odprowadzał na dwór faraona. ^{47.15} Gdy skończyło się srebro w ziemi egipskiej i kananejskiej, wszyscy Egipcjanie przyszli do Józefa i prosili: Daj nam chleba! Czy mamy umierać w twojej obecności, dlatego że skończyło się srebro? ^{47.16} Wtedy Józef odpowiedział: Dajcie bydło, skoro nie macie srebra, a za bydło dam wam zboże. ^{47.17} Przyprowadzili więc do Józefa bydło, a Józef dał im chleb za konie, za stada owiec, bydła i osłów. I zaopatrywał ich w chleb^[551] za wszystkie ich stada przez rok. ^{47.18} A gdy ten rok się skończył, przyszli do niego w następnym roku i powiedzieli: Nie ukrywamy tego przed naszym panem, że skończyły się pieniądze, a stada bydła należą do naszego pana. Nie pozostało już nic dla naszego pana, oprócz nas^[552] i naszej ziemi.

^{47.19} Czy my i nasza ziemia mamy umierać na twoich oczach? Kup nas i naszą ziemię za żywność, a my i nasza ziemia będziemy niewolnikami faraona. Daj nam ziarno, abyśmy nie umarli i aby ziemia nie opustoszała.

^{47.20} Józef wykupił więc całą ziemię egipską dla faraona, bo każdy Egipcjanin sprzedawał swoje pole, ponieważ doskwierał mu silny głód^[553].

W ten sposób ziemia stała się własnością faraona.^{47.21} A ludność przesiedlił do miast, od jednego krańca Egiptu do drugiego.^{47.22} Nie wykupił tylko ziemi kapłanów, którym faraon nadał przywilej otrzymywania żywności na mocy wydanej przez siebie ustawy. Dlatego oni nie sprzedali swojej ziemi.^{47.23} Potem Józef przemówił do ludu: Kupięm dziś was i waszą ziemię dla faraona. Macie tu ziarno, obsiejcie pola!^{47.24} Z plonów zaś oddacie faraonowi piątą część, a cztery części będziecie mieli na obsianie pola i na żywność dla siebie, dla waszych domowników i dla waszych dzieci.^{47.25} Wtedy oni odpowiedzieli: Uratowałeś nam życie! Obyśmy znaleźli przychylność naszego pana, a będziemy niewolnikami faraona.^{47.26} W ten sposób Józef ustanowił prawo, które w ziemi egipskiej obowiązuje aż do dnia dzisiejszego: Faraonowi należy oddawać piątą część zbiorów^{a[554]}. Tylko ziemia kapłanów nie stała się własnością faraona^b.

Ostatnia wola Jakuba

^{47.27} Izrael zatem zamieszkał w ziemi egipskiej, w ziemi Goszen. Mieli w niej posiadłości, a że byli płodni, stali się bardzo liczni^[555].^{47.28} Jakub przeżył w ziemi egipskiej siedemnaście lat, tak że razem żył sto czterdzieści siedem lat^[556].^{47.29} Gdy zbliżała się śmierć Izraela, zawołał swojego syna Józefa i powiedział mu: Jeżeli znalazłem przychylność u ciebie, połóż, proszę, twoją rękę pod moje biodro^[557] i okaż mi życzliwość i wierność. Nie pochowaj mnie w Egipcie,^{47.30} lecz – gdy zasnę z moimi ojcami – zabierz mnie z Egiptu i pochowaj w ich grobie^[558]. Wtedy on odpowiedział: Uczynię zgodnie z twoim życzeniem.^{47.31} Izrael powiedział: Przysięgnij mi! A gdy on przysiągł, Izrael opadł na wezglowie łoża.

Księga Rodzaju 48

Błogosławieństwo Jakuba dla synów Józefa

^{48.1} Po tych wydarzeniach doniesiono Józefowi: Twój ojciec zachorował. Zabrał więc ze sobą dwóch synów^[559], Manassesa i Efraima.^{48.2} Gdy przekazano Jakubowi: Twój syn, Józef, przybył do ciebie, Izrael zebrał siły i usiadł na łożu.^{48.3} Powiedział do Józefa: Bóg Wszechmogący ukazał mi się w Luz^[560] w ziemi kananejskiej, błogosławił mi^{48.4} i powiedział do

mnie: Uczynię cię płodnym, rozmnożę i dam ci liczne potomstwo, uczynię cię też zgromadzeniem ludów^{a[561]}, a tę ziemię dam twojemu potomstwu jako wieczystą własność^b. 48.5 Dwaj synowie, którzy ci się urodzili w ziemi egipskiej, zanim przybyłem do ciebie, do Egiptu, będą moimi. Efraim i Manasses będą moimi jak Ruben i Symeon^[562]. 48.6 A potomkowie, których po nich spłodzisz^[563], będą twoi. Będą nazywani imionami twoich braci w swoim dziedzictwie. 48.7 Kiedy wracałem z Paddan^{a[564]}, w drodze, w ziemi kananejskiej, w pobliżu Efrata umarła mi Rachela. I pochowałem ją tam przy drodze do Efrata, to znaczy do Betlejem^b.

48.8 Gdy zaś Izrael ujrzał synów Józefa, zapytał: Kim oni są? 48.9 Józef odpowiedział ojcu: To są moi synowie, których dał mi tutaj Bóg. Wtedy on powiedział: Przyprawdź ich, proszę, do mnie, bo chcę ich

pobłogosławić^[565]. 48.10 A oczy Izraela były osłabione ze starości i niedowidział. I podprowadził ich do niego, a on ich ucałował i uściskał.

48.11 Potem Izrael powiedział do Józefa: Nie sądziłem, że będę cię oglądał.

Bóg jednak pozwolił mi oglądać także i twoje potomstwo. 48.12 Wówczas Józef odsunął ich od jego kolan^[566] i pokłonił się przed nim do ziemi.

48.13 Następnie Józef ujął ich obu: prawą ręką Efraima, który stał po lewej stronie Izraela, a lewą ręką Manasses, który stał po prawej stronie Izraela, i przyprowadził do niego. 48.14 Izrael zaś wyciągnął prawą rękę i położył na głowie Efraima, który był młodszy, a lewą rękę na głowie Manasses –

skrzyżował swoje ręce, choć to Manasses był pierworodny. 48.15 Następnie pobłogosławił Józefowi^{a[567]}, mówiąc:

Bóg, przed którego obliczem podążali moi przodkowie, Abraham i Izaak,

Bóg, który był moim pasterzem^b od mojej młodości aż do dzisiaj,

48.16 anioł^[568], który mnie bronił przed wszelkim złem,

niech błogosławi tym chłopcom.

Niech będzie w nich obecne

moje imię i imię moich przodków,

Abrahama i Izaaka,

i niech się bardzo rozmnożą na ziemi.

48.17 Gdy Józef zobaczył, że jego ojciec położył prawą rękę na głowie Efraima, to mu się to nie spodobało. Chwycił więc rękę ojca, aby przenieść

ją z głowy Efraima na głowę Manassesesa. ^{48.18} Potem Józef powiedział do ojca: Nie tak mój ojczy, bo to ten jest pierworodny! Połóż swoją prawą rękę na jego głowie! ^{48.19} Jego ojciec jednak odmówił i powiedział: Wiem, mój synu, wiem! On także stanie się ludem, on też będzie wielki, ale jego młodszy brat będzie większy^[569] od niego, z jego potomstwa powstaną liczne narody. ^{48.20} W tym dniu pobłogosławił ich, mówiąc:

Przez ciebie Izrael
będzie tak błogosławił:
Niech Bóg uczyni ci tak
jak Efraimowi i Manassesowi!

W ten sposób dał pierwszeństwo Efraimowi przed Manassesem.

^{48.21} Następnie Izrael powiedział do Józefa: Ja umrę, ale Bóg będzie z wami i pozwoli wam powrócić do ziemi waszych ojców^[570]. ^{48.22} Ja zaś dam ci o jedną wyżynę^[571] więcej niż twoim braciom – tę, którą odebrałem Amorytom moim mieczem i łukiem.

Księga Rodzaju 49

Błogosławieństwo Jakuba dla dwunastu synów

^{49.1} Potem Jakub wezwał swoich synów i powiedział: Zbierzcie się, bo chcę wam oznajmić, co was spotka w przyszłości^[572].

^{49.2} Zgromadźcie się i posłuchajcie, synowie Jakuba,
posłuchajcie Izraela, waszego ojca!

^{49.3} Rubenie, mój pierworodny,
ty jesteś moją mocą
i początkiem mojej siły,
przewyższasz majestatem i przewyższasz siłą.

^{49.4} Kipiałeś jak woda,
ale nie będziesz miał przewagi,
bo wszedłeś do łóża
swojego ojca^{a[573]},
i wchodząc,
zbezczęściłeś moje łóże^b.

^{49.5} Symeon i Lewi to bracia^[574],
ich miecze są narzędziami przemocy.

49.6 Nie przyłączę się do ich zмовy,
Nie dodam mojej chwały
do ich zgromadzenia,
bo w gniewie mordowali ludzi i w swej samowoli
kaleczyli woły^[575].

49.7 Przeklęty ich gniew,
bo jest gwałtowny,
ich uniesienie, bo jest okrutne.
Podzielę ich w Jakubie,
rozproszę w Izraelu^[576].

49.8 Judo, będą cię wysławiać bracia,
twoja ręka
będzie na karku nieprzyjaciół,
synowie twojego ojca
oddadzą ci pokłon!

49.9 Judo, młody lwie^[577],
dzięki łupom będziesz rósł,
mój synu.
Pochyla się, czai jak lew, jak lwica.
Kto sprawi, żeby powstał?

49.10 Nie będzie zabrane od Judy berło^{a[578]} ani laska pasterska
spomiędzy jego nóg,
aż przyjdzie ten,
do którego ono należy,
i jemu będą posłuszne ludy^b.

49.11 Do krzewu winnego przywiąże osła^{a[579]},
a do winorośli młode oślidy.
W winie oczyści swoją odzież^b, a płaszcz we krwi winogron.

49.12 Jego oczy
będą błyszczały od wina,
a zęby zbieleją od mleka^[580].

49.13 Zabulon^[581] zamieszka nad brzegiem morza,
gdzie przyplływają okręty,
a jego granice dosięgną Sydonu.

49.14 Issachar – osioł kościsty,

wyleguje się między zagrodami.

49.15 Gdy ujrzał, że miejsce spoczynku jest dobre,
a ziemia rozkoszna,
nachylił grzbiet do dźwigania i stał się najemnym sługą^[582].

49.16 Dan jako jedno z plemion izraelskich
będzie sądził swój lud.

49.17 Będzie Dan węzem na drodze, zmiją na ścieżce,
która kąsa pęciny konia tak,
że jeździec^{a[583]} upadnie do tyłu^b.

49.18 PANIE,
oczekuję twojego wybawienia!^[584]

49.19 Gad^{a[585]} – banda napadnie^b na niego,
a on napadnie na jej tyły^c.

49.20 Od Asera^[586] będzie tłusty pokarm,
on da przysmaki królowi.

49.21 Neftali^{a[587]} – to łania na wolności,
wypowiada miłe przepowiednie^b.

49.22 Józef jest latoroślą urodzajną, latoroślą urodzajną nad źródłem.
I jej gałązki pną się po murze.

49.23 Łucznicy będą go prześladować i gnębić,
strzelać do niego,

49.24 ale jego łuk jest mocny,
ma zwinne ramiona i ręce
dzięki^[588] Mocarzowi Jakuba,
który jest Pasterzem, Skałą Izraela.

49.25 Od Boga, twojego ojca,
który będzie cię wspierał,
od Wszechmogącego^[589],
który będzie ci błogosławił
– błogosławieństwa niebios z góry,
błogosławieństwa głębin
leżącej na dole,
błogosławieństwa piersi i łona.

49.26 Błogosławieństwa
twojego ojca^{a[590]}
niech przewyższają
błogosławieństwa
moich przodków,
aż do granic
odwiecznych pagórków,
niech spłyną na głowę Józefa, na czoło księcia swoich braci^b.
49.27 Beniamin^{a[591]} to drapieżny wilk^b,
rano pożera zdobycz,
a łup dzieli wieczorem^c.

Ostatnia wola Jakuba

49.28 Oto dwanaście plemion Izraela i to, co im powiedział ich ojciec, gdy im błogosławił. Każdemu z nich udzielił stosownego błogosławieństwa.
49.29 Potem polecił im: Gdy zostanę przyłączony do moich przodków, pochowajcie mnie przy moich ojcach w grocie, która znajduje się na polu Efrona, Chittyty, ^{49.30} w grocie, która znajduje się na polu Makpela, w pobliżu Mamre, w ziemi kananejskiej. Abraham kupił ją wraz z polem od Efrona Chittyty jako grób rodzinny^[592]. ^{49.31} Tam pochowano Abrahama i jego żonę Sarę, tam pochowano Izaaka i jego żonę Rebeke i tam pochowałem Leę^[593]. ^{49.32} To pole i grota, która znajduje się na nim, zostały kupione od potomków Cheta.
^{49.33} A gdy Jakub zakończył wydawanie poleceń swoim synom, położył się na łożu, umarł i został przyłączony do swoich przodków.

Księga Rodzaju 50

Żałoba po Jakubie

^{50.1} A Józef przypadł do swego ojca, zapłakał nad nim i go ucałował.
^{50.2} Potem nakazał swoim sługom, lekarzom, aby zabalsamowali jego ojca. I lekarze zabalsamowali Izraela. ^{50.3} Zabrało im to czterdzieści dni, gdyż tak długo trwało balsamowanie. Egipcjanie zaś oplakiwali go przez siedemdziesiąt dni. ^{50.4} A gdy dni żałoby po nim dobiegły końca, Józef powiedział do dworu faraona: Jeżeli znalazłem u was przychyłość,

powiedzcie, proszę, faraonowi te słowa: ^{50.5} Mój ojciec związał mnie przysięgą i powiedział: Gdy umrę, pochowaj mnie w grobie^[594], który przygotowałem sobie w ziemi kananejskiej. Teraz więc chciałbym pójść i pochować mojego ojca, a potem wrócić. ^{50.6} Faraon odpowiedział: Idź i pochowaj swojego ojca tak, jak cię zobowiązał przysięgą.

Pogrzeb Jakuba

^{50.7} Józef więc wyruszył, aby pochować swojego ojca. Poszli z nim wszyscy słudzy faraona, starsi jego dworu i cała starszyzna ziemi egipskiej, ^{50.8} cała rodzina Józefa, jego bracia oraz rodzina jego ojca. Tylko ich dzieci, trzody i bydło pozostały w ziemi Goszen. ^{50.9} Jechały też z nimi rydwany oraz jeźdźcy. Był to więc bardzo liczny orszak. ^{50.10} Kiedy przybyli do Goren-Haatad^{a[595]}, które jest położone po drugiej stronie Jordanu, odprawili wielki i bardzo uroczysty obrzęd żałobny. Józef obchodził żałobę po swoim ojcu przez siedem dni^b. ^{50.11} Gdy mieszkańcy ziemi kananejskiej zobaczyli żałobę w Goren-Haatad, powiedzieli: Jak wielka jest żałoba u Egipcjan! Dlatego to miejsce położone po drugiej stronie Jordanu nazwano Abel Misraim^[596]. ^{50.12} Synowie Jakuba postąpili więc z nim tak, jak im przykazał^[597]. ^{50.13} Jego synowie zabrali go do ziemi kananejskiej i pochowali w grocie na polu Makpela, którą Abraham kupił razem z polem na grób rodzinny od Efrona, Chittyty, w pobliżu Mamre. ^{50.14} Po pogrzebie ojca Józef wrócił do Egiptu wraz ze swoimi braćmi i wszystkimi, którzy z nim poszli, aby pochować jego ojca.

Przebaczenie Józefa udzielone braciom

^{50.15} Bracia Józefa, widząc, że umarł ich ojciec, mówili: Teraz Józef będzie nas prześladował i odpłaci nam^[598] z nawiązką za wszelkie zło, które mu wyrządziliśmy. ^{50.16} Polecili więc oznajmić Józefowi: Twój ojciec przed swoją śmiercią rozkazał: ^{50.17} Tak powiedzcie Józefowi: Ach, odpuść, proszę, występki swoich braci i ich grzech oraz zło, które ci wyrządzili! Teraz daruj, proszę, występki, sługom Boga twego ojca! Gdy przekazano to Józefowi, zapłakał^[599]. ^{50.18} Wtedy też jego bracia przyszli, upadli przed nim i powiedzieli: Jesteśmy twoimi sługami. ^{50.19} Józef zaś odpowiedział im: Nie lękajcie się! Czy ja jestem na miejscu Boga? ^{50.20} Wy wprowadźcie

planowaliście przeciwko mnie zło, lecz Bóg – dobro^[600]. Uczynił to, co jest dzisiaj, aby ten liczny lud przeżył.

^{50.21} A teraz nie bójcie się! Ja wyżywię was i wasze dzieci. Pocieszał ich i serdecznie do nich przemawiał.

Starość i śmierć Józefa

^{50.22} Józef wraz z rodziną swojego ojca mieszkał w Egipcie. Dożył stu dziesięciu lat. ^{50.23} I oglądał trzecie pokolenie Efraima. Także synowie Makira, syna Manasses, zostali zrodzeni na kolanach Józefa^[601].

^{50.24} Potem Józef oznajmił swoim braciom: Ja umrę, ale Bóg na pewno was nawiedzi i wyprowadzi z tej ziemi do ziemi, którą obiecał Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ^{50.25} Zobowiązał też Izraelitów przysięgą. Powiedział: Na pewno nawiedzi was Bóg, a wtedy zabierzcie stąd moje kości.

^{50.26} Józef umarł w wieku stu dziesięciu lat^[602]. Zabalsamowali go i włożyli do sarkofagu w Egipcie.

WSTĘP DO KSIĘGI WYJŚCIA

Charakterystyka ogólna

Tytuł Księgi pochodzi z Septuaginty (grec. „xodos” = „wyjście”, najczęściej spotykana jest zlatynizowana forma „exodus”). Koresponduje on z treścią Księgi, która opowiada o tym, jak Bóg uwolnił swój lud z niewoli egipskiej i prowadził go przez pustynię do Ziemi Obiecanej.

Początek Księgi przedstawia ciężkie położenie Izraelitów w niewoli egipskiej (rozd. [Wj 1-2](#)), powołanie Mojżesza na przywódcę ludu i interwencję Boga, który zsyła na Egipt kary. Po tej Bożej interwencji faraon zgadza się wypuścić Izraelitów z Egiptu (rozd. [Wj 3-11](#)).

Dalsza część Księgi opowiada o wyjściu narodu wybranego z Egiptu (rozd. [Wj 12-15](#)) i jego wędrówce przez pustynię aż do góry Bożej Synaj (rozd. [Wj 16-18](#)). Na Synaju Bóg zawiera ze swym ludem przymierze, jak niegdyś z patriarchami – Abrahamem, Izaakiem i Jakubem, oraz nadaje Izraelitom prawa i przykazania, których mają przestrzegać i którym mają być wierni. Wśród nich jest również Dekalog, czyli dziesięcioro przykazań (rozd. [Wj 19-24](#)).

Bóg, powodowany miłością, wyzwolił swój lud z niewoli egipskiej i od Izraelitów wymaga szacunku i czci przejawiających się zarówno w życiu codziennym, jak i w kulcie. Dlatego Mojżesz otrzymuje wskazówki, jak zorganizować i celebrować kult Boga Jahwe (rozd. [Wj 25-31](#)).

Potem następuje opowiadanie o niewierności Izraelitów, którzy oddali się bałwochwalstwu, czcząc złotego cielca (rozd. [Wj 32-34](#)). Po odnowieniu przymierza lud przygotowuje to wszystko, co jest potrzebne do celebracji kultu Jahwe (rozd. [Wj 35-40](#)).

Autor i środowisko historyczne

Niektóre tradycje przypisują autorstwo tej Księgi Mojżeszowi. Jest to jednak dzieło złożone z materiałów pochodzących z wielu źródeł, powstałych w różnych czasach. Zanim przedstawione tu wydarzenia, prawa i nakazy zostały spisane, przez wiele pokoleń były przekazywane ustnie.

Można więc dostrzec wiele powtórzeń, czasem brak ciągłości narracji, a nawet pozorne sprzeczności.

Najbardziej istotne treści Księgi to: Bóg wyzwala z niewoli, zawiera z ludźmi przymierze, nadaje im prawa i przykazania, wymaga od człowieka poszanowania każdego życia i uporządkowania stosunków z innymi ludźmi.

Dla chrześcijan wydarzenia z Księgi Wyjścia są znakiem wyzwolenia, które Bóg ofiaruje wszystkim ludziom przez Jezusa Chrystusa.

Struktura

Bóg pragnie uwolnić swój lud: 1,1 – 7,7

Cudowne działania Boże: 7,8 – 11,10

Uwolnienie Izraelitów: 12,1 – 15,21

Izraelici na pustyni: 15,22 – 24,11

Przepisy kultowe: 24,12 – 31,18

Złamanie przymierza: 32,1 – 34,35

Realizacja przepisów kultowych: 35,1 – 40,38

KSIEGA WYJŚCIA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]

Księga Wyjścia 1

BÓG PRAGNIE UWOLNIĆ SWÓJ LUD

Wielka liczebność Izraelitów

^{1.1} Oto imiona Izraelitów, którzy razem z Jakubem przybyli do Egiptu. Każdy przybył ze swoją rodziną^[1]: ^{1.2} Ruben, Symeon, Lewi i Juda, ^{1.3} Issachar, Zabulon i Beniamin, ^{1.4} Dan i Neftali, Gad i Aser.^[2] ^{1.5} Wszystkich potomków, pochodzących od Jakuba, było siedemdziesięciu^[3], Józef zaś był już w Egipcie. ^{1.6} Potem umarł Józef^[4], wszyscy jego bracia i całe to pokolenie. ^{1.7} Izraelici rozradzali się i mnożyli, stawali się coraz liczniejsi i potężniejsi. Zapełnili całą tę ziemię.^[5]

Izraelici niewolnikami

^{1.8} Tymczasem rządy w Egipcie objął nowy król, który nie znał Józefa^[6]. ^{1.9} Powiedział do swego ludu: Oto lud izraelski jest liczniejszy i potężniejszy od nas. ^{1.10} Postępujmy z nim mądrze, aby się nie rozmnażał^[7]. Bo gdyby wybuchła wojna, mógłby przyłączyć się do tych, którzy nas nienawidzą, walczyć przeciwko nam i ująć z kraju. ^{1.11} Ustanowiono więc nad Izraelitami nadzorców robót, aby ich uciskać ciężkimi pracami. I budowali dla faraona miasta-spichlerze: Pitom i Ramses^[8]. ^{1.12} Ale im bardziej ich uciskali, tym bardziej się rozmnażali i stawali się liczniejsi. I bano się Izraelitów. ^{1.13} Egipcjanie zmuszali więc Izraelitów do ciężkich robót. ^{1.14} Uprzykrzali im życie ciężkimi pracami^[9]

przy glinie i ceglach oraz wszelkimi robotami w polu. Wszystkie te prace wykonywali pod przymusem.

Nakaz zabijania nowo narodzonych Izraelitów

^{1.15} Król egipski skierował do położnych hebrajskich, z których jedna miała na imię Szifra, a druga Pua, ^{1.16} następujące słowa: Kiedy będziecie przy porodach kobiet hebrajskich, to obserwujcie, kogo rodzą^[10]. Jeżeli będzie chłopiec, to go zabijcie, a jeżeli dziewczynka, to niech pozostanie przy życiu. ^{1.17} Jednak położne bały się Boga, nie czyniły tak, jak im nakazał król egipski, i pozostawiały chłopców przy życiu. ^{1.18} Król egipski wezwał więc położne i zapytał je: Dlaczego tak uczyniłyście i pozostawiłyście chłopców przy życiu? ^{1.19} Położne odpowiedziały faraonowi: Kobiety hebrajskie – w przeciwieństwie do Egipcjanek – są żywotne i rodzą zanim przyjdą do nich położne. ^{1.20} Bóg sprzyjał tym położnym, a lud stawał się coraz liczniejszy i potężniejszy. ^{1.21} Ponieważ te położne bały się Boga, więc obdarzył je rodzinami. ^{1.22} Faraon zaś rozkazał całemu swemu ludowi: Każdego chłopca, który się urodzi, wrzucicie do Nilu^[11], a każdą dziewczynkę pozostawcie przy życiu.

Księga Wyjścia 2

Ocalenie Mojżesza

^{2.1} Pewien człowiek z rodu^{a[12]} Lewiego pojął za żonę kobietę z rodu Lewiego^b. ^{2.2} Kobieta zaszła w ciążę i urodziła syna, a widząc, że jest piękny, ukrywała go przez trzy miesiące^[13]. ^{2.3} Nie mogła jednak ukrywać go dłużej, wzięła więc koszyk z papirusu, pokryła go żywicą i smołą, włożyła do niego dziecko i położyła w sitowiu na brzegu Nilu. ^{2.4} A jego siostra stanęła z daleka, aby zobaczyć, co się z nim stanie. ^{2.5} Wtedy córka faraona zeszła na brzeg Nilu, aby się kąpać, a jej służące przechadzały się nad brzegiem Nilu. I zobaczyła koszyk wśród sitowia. Posłała więc służącą, aby go przyniosła. ^{2.6} Kiedy go otworzyła, zobaczyła dziecko – był to płaczący chłopiec. Zlitowała się nad nim i powiedziała: To jest dziecko hebrajskie. ^{2.7} Wówczas jego siostra zwróciła się do córki faraona: Czy mam pójść i zawołać ci jakąś hebrajską kobietę karmiacą, aby wykarmiła ci to dziecko? ^{2.8} Córka faraona odpowiedziała: Idź! Dziewczyna poszła więc

i przywołała matkę dziecka. ^{2.9} A córka faraona nakazała: Weź to dziecko ze sobą i wykarm mi je, a ja ci zapłacę. Kobieta wzięła więc dziecko i je wykarmiła. ^{2.10} A gdy chłopiec podrósł, przyprowadziła go do córki faraona i był dla niej jak syn. Nadała mu imię Mojżesz, mówiąc: Ponieważ wydobyłam go z wody^[14].

Ucieczka dorosłego Mojżesza

^{2.11} Po pewnym czasie, kiedy Mojżesz dorósł, wyszedł do swoich braci i zobaczył ich ciężką pracę. Ujrzał też Egipcjanina bijącego Hebrajczyka, jednego z jego rodaków^[15]. ^{2.12} Rozejrzał się więc na wszystkie strony, a widząc, że nie ma nikogo, zabił Egipcjanina i zakopał go w piasku.

^{2.13} Następnego dnia wyszedł, i zobaczył, jak dwaj Hebrajczycy się bili. I powiedział do tego, który był winien: Dlaczego bijesz swego bliźniego?

^{2.14} Ten odpowiedział: Kto cię ustanowił przełożonym i sędzią nad nami? Chcesz mnie zabić, jak zabiłeś Egipcjanina? Mojżesz przestraszył się i pomyślał: Na pewno wydała się ta sprawa! ^{2.15} Faraon usłyszał o tym wydarzeniu i starał się zabić Mojżesza.

Mojżesz na wygnaniu w kraju Madianitów

Mojżesz uciekł jednak przed faraonem i udał się do kraju Madianitów^{a[16]}.

Zatrzymał się przy studni^b. ^{2.16} Kapłan Madianitów miał siedem córek. Przyszły one, zaczerpnęły wody i napełniały koryta, aby napoić trzodę swojego ojca. ^{2.17} Ale nadeszli pasterze i je odpędzili. Wówczas Mojżesz wstał, obronił je i napoił trzodę. ^{2.18} Gdy przyszły do Reuela^[17], swego ojca, on zapytał: Dlaczego tak prędko dzisiaj przyszłyście?

^{2.19} Odpowiedziały: Pewien Egipcjanin obronił nas przed pasterzami, nacerpał nam również wody i napoił trzodę. ^{2.20} Wtedy powiedział do swych córek: Gdzie on jest? Dlaczego zostawiłyście tego człowieka? Zawołajcie go, aby pożywił się chlebem! ^{2.21} Mojżesz zgodził się zamieszkać u tego człowieka, a on dał Mojżeszowi swoją córkę, Seforę, za żonę. ^{2.22} Ona zaś urodziła mu syna, którego nazwał Gerszom^[18]. Powiedział bowiem: Byłem przybyszem w obcej ziemi.

Powołanie Mojżesza

2.23 Gdy upłynął dłuższy czas, zmarł król egipski. Izraelici jęczeli z powodu ciężkiej pracy, narzekali, a ich wołanie z powodu ciężkiej pracy doszło do Boga^[19]. 2.24 Bóg wysłuchał ich jęku, wspomniawszy bowiem na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem^[20]. 2.25 Wejrzał więc Bóg na Izraelitów i poznał^[21] Bóg.

Księga Wyjścia 3

3.1 Mojżesz był pasterzem trzody swojego teścia Jetry, kapłana Madianitów. Pewnego razu wyprowadził trzodę poza pustynię i przyszedł do góry Bożej Horeb^[22]. 3.2 Ukazał mu się wtedy anioł PANA^[23] w płomieniu ognia wśród cierniowego krzaka. Spojrzał, a krzak palił się ogniem, ale nie spłonął. 3.3 Mojżesz powiedział: Podejdę i przyjrzę się temu wspaniałemu zjawisku, dlaczego krzak się nie spala^[24]. 3.4 PAN zobaczył, że podszedł, aby się temu przyjrzeć. Bóg zawołał więc do niego ze środka krzaka: Mojżeszu, Mojżeszu! A on odpowiedział: Oto jestem! 3.5 I Bóg nakazał: Nie zbliżaj się tutaj! Zdejmij sandały, ponieważ miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą^[25]. 3.6 Mówił: Ja jestem Bogiem twojego ojca, Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba^{a[26]}. Wtedy Mojżesz zasłonił twarz^b, bo bał się patrzeć na Boga. 3.7 PAN oświadczył: Dość napatrzyłem się na niedolę Mojego ludu, który jest w Egipcie, i usłyszałem jego krzyk z powodu ciemnoców. Znam więc jego cierpienie. 3.8 Zstąpiłem, aby go wyrwać z ręki Egipcjan, by wyprowadzić go z tej ziemi do ziemi dobrej i przestronnej, do ziemi mlekiem i miodem płynącej^[27], do miejsca Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty. 3.9 Teraz doszedł do Mnie krzyk synów Izraela i zobaczyłem, jak ich Egipcjanie uciskają. 3.10 Idź więc teraz, posyłam cię do faraona, wyprowadź Mój lud, Izraelitów, z Egiptu! 3.11 Wtedy Mojżesz zapytał Boga: Kim jestem, że mam pójść do faraona i wyprowadzić Izraelitów z Egiptu? 3.12 Odpowiedział: Ja będę z tobą. A znakiem^[28] dla ciebie, że Ja cię posłałem, będzie to, że gdy wyprowadzisz lud z Egiptu, będziecie służyć Bogu na tej górze.

Objawienie Imienia Bożego Mojżeszowi

3.13 Mojżesz zwrócił się do Boga: Pójdę do Izraelitów i powiem im: Bóg waszych ojców^{a[29]} posłał mnie do was! A kiedy mnie zapytają: Jakie jest Jego imię, to co mam im odpowiedzieć^{b?} 3.14 Bóg powiedział Mojżeszowi: Jestem, który Jestem^[30]. I nakazał: Tak odpowiesz Izraelitom: Jestem posłał mnie do was.

3.15 Bóg powiedział jeszcze do Mojżesza: Tak oznajmisz Izraelitom: PAN, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba, posłał mnie do was. Takie jest Imię Moje na wieki^[31], tak będą pamiętali o Mnie przez wszystkie pokolenia. 3.16 Idź, zgromadź starszych Izraela i powiedz im: PAN, Bóg waszych ojców, Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, ukazał mi się i oświadczył: Patrzyłem na was i widziałem, co wam czyniono

w Egipcie^[32]. 3.17 Powiedziałem więc, że wyprowadzę was z niedoli egipskiej do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Peryzzyty, Chiwwity i Jebusyty, do ziemi mlekiem i miodem płynącej. 3.18 Posłuchają cię i pójdziesz ty i starsi Izraela do króla egipskiego, i powiecie mu: PAN, Bóg Hebrajczyków, objawił się nam. Chcemy teraz pójść na trzy dni^[33] na pustynię i złożyć ofiarę PANU, naszemu Bogu. 3.19 Wiem, że król egipski nie pozwoli wam pójść, jeżeli nie zostanie do tego zmuszony mocną ręką.

3.20 Dlatego wyciągnę rękę i uderzę Egipt wszystkimi cudami, które tam uczynię. Potem was wypuści. 3.21 I sprawię, że ten lud znajdzie życzliwość w oczach Egipcjan, a gdy będziecie wychodzić, nie wyjdziecie z niczym.

3.22 Każda kobieta pożyczycy od swojej sąsiadki i od swojej pani domu srebrne i złote naczynia oraz szaty, które włożycie na synów i córki. I złupicie Egipt!^[34]

Księga Wyjścia 4

Objawienie mocy Bożej

4.1 Mojżesz odpowiedział: A jeśli mi nie uwierzą^[35] i mnie nie posłuchają, lecz stwierdzą: PAN ci się nie ukazał? 4.2 Wtedy PAN go zapytał: Co masz w rękę? Odpowiedział: Laskę. 4.3 I rozkazał: Rzuć ją na ziemię! I rzucił ją na ziemię, ona przemieniła się w węża^[36], a Mojżesz uciekł przed nim.

4.4 Wówczas PAN nakazał Mojżeszowi: Wyciągnij rękę i chwyc go za ogon! Wyciągnął więc rękę, chwycił go, a on stał się laską w jego dłoni.

^{4.5} Zrób tak, aby uwierzyli, że ukazał ci się PAN, Bóg ich ojców, Bóg Abrahama, Bóg Izaaka i Bóg Jakuba. ^{4.6} PAN powiedział do niego: Włóż jeszcze rękę w zanadrze! I włożył rękę w zanadrze. A gdy ją wyciągnął, jego ręka była pokryta trądem^[37] jak śniegiem. ^{4.7} I nakazał: Jeszcze raz włóż rękę w zanadrze! Włożył więc rękę w zanadrze. A gdy ją wyciągnął, była jak reszta ciała. ^{4.8} Jeżeli więc ci nie uwierzą i nie usłuchają głosu pierwszego znaku, to uwierzą głosowi drugiego znaku. ^{4.9} A jeżeli nie uwierzą tym dwom znakom i nie posłuchają cię, wtedy zaczerpniesz wody z Nilu i wylejesz na suchą ziemię, a woda, którą zaczerpniesz z Nilu, stanie się krwią^[38] na suchej ziemi.

Aaron pełnomocnikiem Mojżesza

^{4.10} Mojżesz zwrócił się do PANA: Panie mój, proszę! Nie jestem człowiekiem wymownym ani od wczoraj, ani od przedwczoraj, ani od czasu, gdy przemówiłeś do swego sługi, ponieważ mam ociężałe usta i ociężały język^[39]. ^{4.11} PAN mu odpowiedział: Kto dał człowiekowi usta? Kto czyni go niemym, głuchym, widzącym albo niewidomym? Czy nie Ja, PAN? ^{4.12} A teraz idź, a Ja będę przy twoich ustach i pouczę cię, co masz mówić^[40]. ^{4.13} On zaś prosił: Panie mój, proszę, poślij kogoś innego! ^{4.14} PAN rozgniewał się na Mojżesza i powiedział: Czy nie ma Aarona, twego brata, Lewity? Wiem, że on umie mówić. On wyjdzie ci na spotkanie, zobaczy cię i szczerze się ucieszy. ^{4.15} Przemówisz do niego i włożysz słowa w jego usta, a Ja będę przy twoich ustach i przy jego ustach i pouczę was, co macie robić. ^{4.16} On będzie mówił do ludu zamiast ciebie, on będzie twoimi ustami, a ty będziesz dla niego jakby Bogiem. ^{4.17} Weź do ręki tę laskę, bo będziesz nią czynił znaki.

Nakaz powrotu do Egiptu

^{4.18} Mojżesz odszedł, powrócił do swego teścia Jetry i oznajmił mu: Pragnę wrócić do moich braci, którzy przebywają w Egipcie, i zobaczyć, czy jeszcze żyją. Jetro odpowiedział Mojżeszowi: Idź w pokój! ^{4.19} PAN zaś powiedział do Mojżesza w kraju Madianitów^{a[41]}: Idź, wróć do Egiptu, ponieważ umarli wszyscy ludzie, którzy nastawali na twoje życie^b.

^{4.20} Mojżesz wziął więc żonę i synów, wsadził ich na osła i wrócił do ziemi egipskiej. Mojżesz wziął w rękę laskę Bożą. ^{4.21} PAN zwrócił się do

Mojżesza: Gdy wrócisz do Egiptu, pamiętaj, abyś przed faraonem uczynił wszystkie cuda, które przekazałem w twoje ręce. Ja zaś uczynię jego serce zatwardziałym i nie wypuści ludu. ^{4.22} A do faraona powiesz: Tak mówi PAN: Moim pierworodnym synem jest Izrael^[42]. ^{4.23} Zwracam się do ciebie: Wypuść Mego syna, aby Mi służył. Jeżeli nie będziesz chciał go wypuścić, Ja zabiję twego pierworodnego syna^[43].

Obrzezanie syna Mojżesza

^{4.24} A w drodze, podczas noclegu, spotkał go PAN^[44] i chciał zabić.
^{4.25} Wówczas Sefora wzięła ostry kamień, obciąła napletek swego syna, dotknęła nóg Mojżesza i oświadczyła: Jesteś dla mnie oblubieńcem krwi.
^{4.26} I odstąpił od niego. Wtedy powiedziała: Jesteś oblubieńcem krwi przez obrzezanie^[45].

Spotkanie Mojżesza z Aaronem i ich przybycie do Egiptu

^{4.27} PAN zwrócił się do Aarona: Wyjdź na pustynię na spotkanie Mojżeszowi! Poszedł więc, spotkał go przy górze Bożej^[46] i ucałował.
^{4.28} Mojżesz powiedział Aaronowi o wszystkich słowa PANA, który go posłał, oraz o wszystkich znakach, które polecił mu uczynić. ^{4.29} Mojżesz i Aaron poszli więc i zgromadzili wszystkich starszych^[47] Izraela.
^{4.30} Aaron zaś powtórzył wszystkie słowa, które PAN powiedział Mojżeszowi. I na oczach ludu uczynił znaki. ^{4.31} I lud uwierzył^[48]. A gdy usłyszał, że PAN ujął się za Izraelitami, ponieważ widział ich niedolę, skłonili się do ziemi i oddali pokłon.

Księga Wyjścia 5

Pierwsze spotkanie Mojżesza i Aarona z faraonem

^{5.1} Potem Mojżesz i Aaron przyszli do faraona i powiedzieli: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Wypuść Mój lud, aby uczcił Mnie świętem^{a[49]} na pustyni^b. ^{5.2} Faraon odpowiedział: Kim jest PAN, abym miał Go posłuchać i wypuścić Izraela? Nie znam PANA i Izraela nie wypuszczę.
^{5.3} Odpowiedzieli: Bóg Hebrajczyków ukazał się nam. Chcemy iść drogą na trzy dni^[50] na pustynię i złożyć ofiary PANU, naszemu Bogu, aby nas nie dotknął zaraza ani mieczem. ^{5.4} Król egipski zapytał ich: Mojżeszu

i Aaronie, dlaczego chcecie oderwać lud od pracy? Idźcie do waszych robót! ^{5.5} I faraon mówił dalej: Teraz, gdy lud tego kraju jest liczny, wy odciągacie go od pracy.

Utrudnianie pracy Izraelitom

^{5.6} Tego samego dnia faraon rozkazał nadzorcom ludu i pisarzom^[51]: ^{5.7} Nie wydawajcie – jak dotychczas – temu ludowi słomy^[52] do wyrobu cegieł. Niech ludzie idą i sami zbierają sobie słomę. ^{5.8} Jednak do wykonania wyznaczajcie im taką samą liczbę cegieł jak dotychczas. Nie zmniejszajcie im. Są leniwi i dlatego wołają: Chcemy pójść i złożyć ofiarę naszemu Bogu! ^{5.9} Niech pracują jeszcze ciężiej, to wtedy nie będą dawać posłuchu zwodniczym wieściom. ^{5.10} Nadzorcy ludu i pisarze wyszli więc i oznajmili ludowi: Tak mówi faraon: Nie dam wam słomy! ^{5.11} Idźcie, sami sobie zbierajcie słomę tam, gdzie znajdziecie, bo nic nie zostanie ujęte z waszych obowiązków. ^{5.12} Wtedy lud rozproszył się po całej ziemi egipskiej, aby zbierać ściernie zamiast słomy. ^{5.13} A nadzorcy przynaglali: Codziennie macie wykonywać pracę tak jak wtedy, gdy mieliście słomę. ^{5.14} I bili pisarzy izraelskich, których nadzorcy faraona ustanowili nad nimi, mówiąc: Dlaczego ani wczoraj, ani dziś nie wykonaliście cegieł w takiej liczbie jak dotychczas?

Protesty Izraelitów

^{5.15} Pisarze izraelscy przyszli więc do faraona i wołali: Dlaczego tak postępujesz ze swymi sługami? ^{5.16} Nie daje się słomy twoim sługom, a mówi się nam: Róbcie cegły! Twoi słudzy są bici, a to wina twego ludu. ^{5.17} Faraon odpowiedział im: Jesteście bardzo leniwi, dlatego mówicie: Chcemy pójść i złożyć ofiarę PANU! ^{5.18} Idźcie teraz pracować! Słomy wam nie dadzą, ale macie dostarczyć codzienną liczbę cegieł. ^{5.19} Wtedy pisarze izraelscy zobaczyli, że jest z nimi źle, ponieważ powiedziano: Nie zmniejszycie wyznaczonej dziennej liczby cegieł. ^{5.20} Gdy wyszli od faraona, natknęli się na Mojżesza i Aarona, którzy na nich czekali. ^{5.21} Powiedzieli do nich: Niech PAN wejrzy na was i osądzi, że tak nas zohydziście w oczach faraona i w oczach jego sług. Daliście im miecz do ręki, aby nas pozabijali.

Zwątpienie Mojżesza

5.22 Wtedy Mojżesz zwrócił się do PANA: Panie mój! Dlaczego wyrzuciłeś zło temu ludowi? Czemu mnie posłałeś? 5.23 Odkąd poszedłem do faraona, aby mówić w Twoim imieniu, gorzej obchodzi się z tym ludem, a Ty nie uwolniłeś swego ludu.

Księga Wyjścia 6

6.1 Wtedy PAN powiedział Mojżeszowi: Teraz zobaczysz, co zrobię faraonowi. Zmuszony mocną ręką wypuści ich i zmuszony mocną ręką wypędzi^[53] ich ze swojej ziemi.

Obietnica wyzwolenia Izraelitów

6.2 Bóg powiedział do Mojżesza: Ja jestem PANEM. 6.3 Objawiłem się Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi jako Bóg Wszechmogący^{a[54]}, ale Mojego Imienia – PAN^b – nie dałem im poznać. 6.4 Ustanowiłem również z nimi Moje przymierze^[55], aby dać im ziemię Kanaan, ziemię, na której przebywali jako przybysze. 6.5 Ja także usłyszałem jęk^[56] Izraelitów, których Egipcjanie obciążyli robotami i wspomniałem na Moje przymierze.

6.6 Powiedz więc Izraelitom: Ja jestem PANEM! Uwolnię was od ciężarów Egipcjan i wybawię z niewoli. Wyzwolę was wyciągniętym ramieniem i surowymi wyrokami. 6.7 Wezmę was sobie za lud i będę dla was Bogiem^[57] i poznamie, że Ja, PAN, wasz Bóg, uwolniłem was od ucisku Egipcjan. 6.8 Wprowadzę was do ziemi, którą uroczyście przysiągłem dać Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. Dam ją wam na własność. Ja jestem PANEM! 6.9 Mojżesz powiedział to Izraelitom, ale nie usłuchali Mojżesza z powodu udręki ducha i ciężkiej pracy.

6.10 PAN powiedział do Mojżesza: 6.11 Idź, powiedz faraonowi, królowi Egiptu, aby wypuścił Izraelitów ze swojej ziemi. 6.12 Ale Mojżesz wymawiał się przed PANEM: Jeśli Izraelici nie usłuchali mnie, to jak usłucha mnie faraon? Mam przecież kłopoty z mówieniem^[58]. 6.13 Ale PAN przemówił do Mojżesza i do Aarona i przekazał im polecenia odnoszące się do Izraelitów i do faraona, króla Egiptu, dotyczące wyprowadzenia Izraelitów z ziemi egipskiej.

Przodkowie Mojżesza i Aarona

6.14 Oto naczelnicy rodów: synowie Rubena, pierworodnego Izraela – Henocho i Pallu, Chesron i Karmi – to są rodziny Rubena. 6.15 Synowie Symeona: Jemuel, Jamin, Ohad, Jakin, Sochar i Szaul, syn Kananejki – to są rodziny Symeona. 6.16 Oto imiona synów Lewiego według ich rodowodów: Gerszon, Kehat i Merari. Lewi żył sto trzydzieści siedem lat. 6.17 Synowie Gerszona to: Libni i Szimei według ich rodzin. 6.18 Synowie Kehata to: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel. Kehat żył sto trzydzieści trzy lata^[59]. 6.19 Synowie Merariego: Machli i Muszi. Oto rodziny Lewiego według ich rodowodów. 6.20 Amram ożenił się ze swoją ciotką^{a[60]} Jokebed, a ona urodziła mu Aarona i Mojżesza^b. Amram żył sto trzydzieści siedem^c lat. 6.21 Synowie Jishara to: Korach, Nefeg i Zikri. 6.22 Synowie Uzzjela to: Miszael^[61], Elsafan i Sitri. 6.23 Aaron ożenił się z Elżbietą, córką Aminadaba, siostrą Nachszona, a ona urodziła mu Nadaba, Abihu, Eleazara i Itamara. 6.24 Synowie Koracha to: Assir, Elkana i Abiasaf. Oto rodziny Korachitów. 6.25 A Eleazar, syn Aarona, ożenił się z jedną z córek Putiela, a ona urodziła mu Pinchasa. Oto naczelnicy rodów lewickich według ich rodzin.

6.26 Aaron i Mojżesz to są właśnie ci, do których PAN powiedział: Wyprowadźcie Izraelitów z ziemi egipskiej według ich zastępów!

6.27 Przemawiali do faraona, króla Egiptu, aby wyprowadzić Izraelitów z Egiptu, oni – Mojżesz i Aaron.

Odnowienie obietnicy danej Mojżeszowi

6.28 W dniu, w którym PAN przemówił do Mojżesza w ziemi egipskiej, 6.29 PAN oznajmił Mojżeszowi: Ja jestem PANEM. Przekaż faraonowi, królowi egipskiemu, wszystko to, co Ja ci mówię. 6.30 Ale Mojżesz wymawiał się przed PANEM: Mam kłopoty z mówieniem^[62]. Jak mnie wysłucha faraon?

Księga Wyjścia 7

7.1 PAN powiedział do Mojżesza: Zobacz, ustanawiam cię jakby Bogiem dla faraona, a Aaron, twój brat, będzie twoim prorokiem^[63]. 7.2 Ty powiesz mu wszystko, co ci rozkażę, a Aaron, twój brat, będzie mówił do faraona, aby wypuścił Izraelitów ze swojej ziemi. 7.3 Ja zaś uczynię zatwardziałym serce faraona^{a[64]} i pomnożę Moje znaki i cuda^b w ziemi egipskiej. 7.4 Ale

faraon was nie usłucha. Wtedy położę rękę na Egipt i wśród wielkich kar wyprowadzę Moje zastępy, Mój lud izraelski, z ziemi egipskiej. ^{7.5} Wtedy Egipcjanie poznają, że Ja jestem PANEM, gdy wyciągnę swoją rękę nad Egipt i wyprowadzę z niego Izraelitów. ^{7.6} Mojżesz i Aaron zrobili tak, jak im rozkazał PAN. Tak uczynili. ^{7.7} Mojżesz miał osiemdziesiąt lat, a Aaron osiemdziesiąt trzy lata, gdy rozmawiali z faraonem.

CUDOWNE DZIAŁANIA BOŻE

Odmowa wysłuchania Mojżesza i Aarona

^{7.8} PAN powiedział do Mojżesza i do Aarona: ^{7.9} Jeżeli faraon rozkaże wam: Uczynicie jakiś cud, to powiesz do Aarona: Weź swoją laskę i rzuć ją przed faraonem, a ona zamieni się w węża. ^{7.10} Mojżesz i Aaron przyszli więc i uczynili tak, jak PAN im rozkazał. Aaron rzucił swoją laskę przed faraonem i przed jego sługami, a ona zamieniła się w węża. ^{7.11} Wtedy również faraon zawołał mędrców i czarowników, a egipscy wróżbici uczynili to samo swoimi magicznymi praktykami. ^{7.12} Każdy rzucił swoją laskę i zamieniły się one w węże, a laska Aarona pożarła ich laski. ^{7.13} Ale serce faraona pozostało zatwardziałe i nie posłuchał ich, tak jak zapowiedział PAN.

Pierwsza plaga: woda przemieniona w krew

^{7.14} PAN powiedział do Mojżesza: Twarde jest serce faraona, nie chce wypuścić ludu. ^{7.15} Idź rankiem do faraona. Gdy będzie schodził do wody, stań, aby go spotkać nad brzegiem Nilu, i weź do ręki laskę, która przemieniła się w węża. ^{7.16} I tak mu powiesz: PAN, Bóg Hebrajczyków, posłał mnie do ciebie z rozkazem: Wypuść Mój lud, aby Mi służył na pustyni. Ale ty, tak jak dotąd, nie usłuchałeś. ^{7.17} Tak mówi PAN: Po tym poznasz, że Ja jestem PANEM: laską, którą mam w ręku, uderzę wody Nilu, a one zamienią się w krew^[65]. ^{7.18} Ryby w Nilu wyzdychają, a Nil będzie tak cuchnął, że Egipcjanie nie będą mogli pić z niego wody.

^{7.19} I PAN nakazał Mojżeszowi: Powiedz Aaronowi: Weź laskę i wyciągnij rękę nad wody Egiptu – nad ich kanały, rzeki, bagna i nad wszystkie zbiorniki wodne, a przemienią się w krew. Krew będzie w całej ziemi egipskiej, nawet w drewnianych i kamiennych naczyniach. ^{7.20} Mojżesz i Aaron uczynili tak, jak rozkazał PAN: podniósł laskę i na oczach faraona

i jego sług uderzył wody Nilu^[66]. I cała woda w Nilu zamieniła się w krew.

^{7.21} Ryby w Nilu wyzdychały. Nil zaczął cuchnąć i Egipcjanie nie mogli pić z niego wody. A krew była w całej ziemi egipskiej. ^{7.22} To samo jednak uczynili wróżbici egipscy swoimi magicznymi praktykami. Serce faraona pozostało więc zatwardziałe i ich nie posłuchał, jak powiedział PAN.

^{7.23} Faraon nie wziął sobie tego do serca, odwrócił się i poszedł do domu.

^{7.24} A wszyscy Egipcjanie zaczęli kopać w okolicy Nilu w poszukiwaniu wody do picia, bo nie mogli pić wody z Nilu.

Druga plaga: żaby

^{7.25} Tak upłynęło siedem dni od czasu, gdy PAN uderzył Nil.

^{7.26} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza: Idź do faraona i oznajmij mu: Tak mówi PAN: Wypuść Mój lud, aby Mi służył. ^{7.27} A jeśli nie będziesz chciał go wypuścić, to Ja dotknę cały twój kraj plagą żab^[67]. ^{7.28} Nil przepełni się żabami, które z niego wyjdą i przedostaną się do twojego domu, twojej sypialni, do twego łóża i do domu twoich sług i między twój lud, do twoich pieców i do twych dzieł. ^{7.29} Żaby będą wchodzić na ciebie i na twój lud, i na wszystkie twoje sługi.

Księga Wyjścia 8

^{8.1} PAN nakazał Mojżeszowi: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij rękę z laską nad rzeki, nad kanały i nad bagna i sprowadź żaby na ziemię egipską.

^{8.2} Aaron wyciągnął rękę nad wody Egiptu, a wtedy żaby powychodziły i pokryły ziemię egipską. ^{8.3} To samo uczynili jednak wróżbici egipscy swoimi magicznymi praktykami i sprowadzili żaby na całą ziemię egipską.

^{8.4} Faraon wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział: Proście PANA, aby zabrał żaby ode mnie i od mojego ludu. Wtedy wypuszcze lud, aby złożył PANU ofiarę. ^{8.5} Mojżesz zwrócił się do faraona: Okaż mi łaskę i powiedz, kiedy mam prosić za ciebie, za twoje sługi i za twój lud, aby żaby wyginęły u ciebie i w twoich domach, i aby pozostały tylko w Nilu. ^{8.6} Odpowiedział: Jutro. I obiecał Mojżesz: Stanie się według twego słowa, abyś poznał, że nie ma nikogo jak PAN, nasz Bóg^[68]. ^{8.7} Żaby odejdą od ciebie i z twego domu, od twoich sług i od twego ludu i pozostaną tylko w Nilu. ^{8.8} Mojżesz i Aaron wyszli od faraona i Mojżesz wołał do PANA z powodu żab, które

zesłał na faraona. ^{8.9} A PAN uczynił zadość słowom Mojżesza i żaby wyginęły w domach, na podwórzach i na polach. ^{8.10} Zbierano je na stosy, a ziemia cuchnęła. ^{8.11} Gdy faraon ujrzał, że ustąpił ucisk, uczynił swoje serce twardym^[69] i nie posłuchał ich, tak jak zapowiedział PAN.

Trzecia plaga: komary

^{8.12} PAN nakazał Mojżeszowi: Powiedz Aaronowi: Wyciągnij laskę i uderz w proch ziemi, aby przemienił się w komary w całej ziemi egipskiej. ^{8.13} I tak uczynili. Aaron wyciągnął rękę z laską i uderzył w proch ziemi, a wtedy komary pojawiły się na ludziach i bydłe. Cały proch ziemi w całej ziemi egipskiej przemienił się w komary. ^{8.14} To samo czynili wróżbici egipscy, aby sprowadzić komary swoimi magicznymi praktykami, ale nie potrafili. I komary pojawiły się na ludziach i bydłe. ^{8.15} Wróżbici egipscy powiedzieli więc do faraona: To palec Boży! Ale serce faraona pozostało zatwardziałe i nie posłuchał ich, tak jak zapowiedział PAN.

Czwarta plaga: muchy

^{8.16} PAN nakazał Mojżeszowi: Wstań wcześniej rano i stań przed faraonem, a kiedy będzie wychodził nad wodę, oznajmisz mu: Tak mówi PAN: Wypuść Mój lud, aby Mi służył. ^{8.17} Jeśli nie wypuścisz Mojego ludu, to na ciebie, na twoje sługi, na twój lud i na twoje domy ześlę muchy^[70]. Domy Egipcjan i ziemia, na której mieszkają, będą pełne much. ^{8.18} W tym dniu oddzielę ziemię Goszen^{a[71]}, w której mieszka Mój lud, i tam nie będzie much^b, abyś poznał, że Ja, PAN, jestem wśród tego kraju. ^{8.19} I dokonam podziału na lud Mój i lud twój. Jutro ukaże się ten znak. ^{8.20} I PAN tak uczynił. Mnóstwo much dostało się do domu faraona i do domów jego sług w całej ziemi egipskiej. Kraj został spustoszony przez muchy. ^{8.21} Faraon wezwał więc Mojżesza i Aarona i powiedział: Idźcie, złożcie w tym kraju ofiarę waszemu Bogu^[72]. ^{8.22} Mojżesz odpowiedział: Nie można tak postępować, ponieważ to, co my ofiarujemy PANU, naszemu Bogu, byłoby dla Egipcjan gorszące^[73]. Gdybyśmy na ich oczach ofiarowywali to, co jest zgorszeniem dla Egipcjan, czyżby nas nie ukamienowali? ^{8.23} Pójdziemy na trzy dni^[74] na pustynię i złożymy ofiarę PANU, naszemu Bogu, tak jak nam nakazał. ^{8.24} A faraon obiecał: Wypuszczę was, abyście na pustyni złożyli

ofiara PANU, waszemu Bogu, tylko nie oddalajcie się zbytnio i módlcie się za mnie. ^{8.25} Mojżesz odpowiedział: Gdy wyjdę od ciebie, pomodłę się do PANA, a jutro muchy odstąpią od faraona, od jego sług i od jego ludu. Tylko niech faraon już nas nie zwodzi, nie wypuszczając ludu, aby złożyć ofiarę PANU. ^{8.26} Mojżesz wyszedł od faraona i pomodlił się do PANA. ^{8.27} A PAN spełnił prośbę Mojżesza i uwolnił od much faraona, jego sługi i jego lud. Nie została ani jedna. ^{8.28} Ale i tym razem faraon uczynił twardym swoje serce i nie wypuścił ludu.

Księga Wyjścia 9

Piąta plaga: śmierć bydła

^{9.1} PAN nakazał Mojżeszowi: Idź do faraona i powiedz mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebrajczyków: Wypuść Mój lud, aby Mi służył. ^{9.2} Jeżeli nie będziesz chciał ich wypuścić i jeszcze będziesz ich zatrzymywał, ^{9.3} to ręka PANA dotknie twoje bydło w polu, konie, osły, wielbłądy, woły i owce bardzo ciężką zarazą^[75]. ^{9.4} Ale PAN oddzieli^[76] bydło Izraelitów od bydła Egipcjan i z tego, co należy do Izraelitów, nic nie zdechnie. ^{9.5} PAN ustalił czas, mówiąc: Jutro PAN dokona tego w kraju. ^{9.6} PAN więc uczynił to o poranku i całe bydło Egipcjan padło, ale nic nie zdechło z bydła izraelskiego. ^{9.7} Wtedy faraon posłał, aby to sprawdzić, ale nic z bydła Izraelitów nie zdechło. Serce faraona pozostało jednak twarde^[77] i nie wypuścił ludu.

Szósta plaga: wrzody

^{9.8} Pan nakazał Mojżeszowi i Aaronowi: Weźcie pełne garście sadzy z pieca i niech Mojżesz, na oczach faraona, podrzuci ją ku niebu, ^{9.9} a stanie się pyłem nad całą ziemią egipską i w całej ziemi egipskiej wywoła wrzody^[78] i pryszcze na ludziach i na bydle. ^{9.10} Wzięli więc sadzę, stanęli przed faraonem i Mojżesz podrzucił ją ku niebu, wtedy pojawiły się wrzody i pryszcze na ludziach i na bydle. ^{9.11} Wróżbici nie mogli więc stanąć przed Mojżeszem z powodu wrzodów, ponieważ wystąpiły one na nich tak samo jak i na wszystkich Egipcjanach^[79]. ^{9.12} Ale PAN uczynił zatwardziałym serce faraona i nie posłuchał ich, tak jak PAN zapowiedział Mojżeszowi.

Siódma plaga: grad

^{9.13} PAN nakazał Mojżeszowi: Wstań wczesnym rankiem, stań przed faraonem i powiedz mu: Tak rozkazał PAN, Bóg Hebrajczyków: Wypuść Mój lud, aby Mi służył. ^{9.14} Ponieważ tym razem ześlę na ciebie i na twoje sługi, i na twój lud wszystkie Moje plagi, abyś poznał, że nie ma nikogo takiego jak Ja na całej ziemi. ^{9.15} Już teraz mógłbym wyciągnąć rękę i uderzyć ciebie i twój lud zarazą i byłbyś zgłodzony z ziemi. ^{9.16} Jednak zachowałem cię^[80], aby ci ukazać Moją siłę i aby Moje Imię było rozśławiane na całej ziemi. ^{9.17} Ale ty wciąż wynosisz się ponad Mój lud i nie chcesz go wypuścić. ^{9.18} Więc Ja jutro o tej porze spuszczę bardzo ciężki grad^[81], jakiego nie było jeszcze w Egipcie od dnia jego powstania aż dotąd. ^{9.19} A teraz poślij, ukryj swoje bydło i wszystko, co jest na polu, bo każdy człowiek i każde zwierzę, które znajdzie się na polu i nie zostanie zabrane do domu, zginie, kiedy spadnie na nich ten grad. ^{9.20} Kto więc ze sług faraona przestraszył się słów PANA, ten schronił swoje sługi i bydło do domów. ^{9.21} Ale kto nie wziął sobie do serca słów PANA, ten pozostawił swoje sługi i bydło na polu.

^{9.22} PAN nakazał Mojżeszowi: Wyciągnij rękę ku niebu, a w całej ziemi egipskiej na ludzi, na bydło i na wszelką roślinność pól w ziemi egipskiej spadnie grad. ^{9.23} Mojżesz wyciągnął więc rękę ku niebu i PAN zesłał grzmoty i grad, a ogień spadł na ziemię. PAN spuścił grad na ziemię egipską. ^{9.24} I spadł grad oraz ogień przemieszany z bardzo ciężkim gradem, jakiego nie było w całej ziemi egipskiej, od kiedy była zamieszкана. ^{9.25} Grad w całej ziemi egipskiej zabił wszystko, co znajdowało się na polu – od człowieka po bydło, zniszczył całą roślinność pól i połamał wszystkie drzewa w polu. ^{9.26} Tylko w ziemi Goszen^[82], w której przebywali Izraelici, nie było gradu. ^{9.27} Faraon posłał więc, wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział do nich: Zgrzeszyłem^[83] tym razem! PAN jest sprawiedliwy, a ja i mój lud jesteśmy winowajcami. ^{9.28} Módlcie się do PANA! Dość już było grzmotów Bożych i gradu! Wypuszczę was i nie zostanieie tutaj dłużej. ^{9.29} A Mojżesz odpowiedział mu: Gdy wyjdę z miasta, wyciągnę dłonie do PANA, a wtedy ustaną grzmoty i nie będzie już więcej gradu, abyś poznał, że ziemia należy do PANA^[84]. ^{9.30} Lecz wiem, że ty i twoi słudzy jeszcze nie boicie się PANA,

Boga. ^{9.31} Len i jęczmień zostały zniszczone, gdyż jęczmień miał kłosa, a len kielichy kwiatów. ^{9.32} Ale pszenica i orkisz nie zostały zniszczone, ponieważ są późniejsze. ^{9.33} Mojżesz wyszedł więc od faraona za miasto, wyciągnął dłonie do PANA, a wtedy ucichły grzmoty i grad, i deszcz przestał padać na ziemię. ^{9.34} Gdy faraon ujrzał, że deszcz, grad i grzmoty ustały, znowu zaczął grzeszyć, a jego serce stało się twarde, podobnie też jego sług. ^{9.35} Serce faraona pozostało twarde i nie wypuścił Izraelitów, tak jak zapowiedział PAN przez Mojżesza^[85].

Księga Wyjścia 10

Ósma plaga: szarańcza

^{10.1} PAN nakazał Mojżeszowi: Idź do faraona, gdyż Ja uczyniłem twardym jego serce i serce jego sług, aby dokonać wśród nich Moich znaków. ^{10.2} I abyś opowiadał^[86] swoim synom i swoim wnukom, czego dokonałem w Egipcie i jakie znaki uczyniłem wśród nich, aby poznali, że Ja jestem PANEM. ^{10.3} Mojżesz i Aaron poszli do faraona i oznajmili mu: Tak mówi PAN, Bóg Hebrajczyków: Jak długo jeszcze nie będziesz chciał uniżyć się przede Mną? Wypuść Mój lud, aby Mi służył. ^{10.4} Jeżeli bowiem nie będziesz chciał wypuścić Mojego ludu, to jutro sprowadzę szarańczę^[87] na twój kraj. ^{10.5} I pokryje powierzchnię ziemi, że nie będzie można zobaczyć ziemi. Pożre ocaloną resztkę, która pozostała po gradzie i pożre wszystkie drzewa rosnące na waszym polu. ^{10.6} Wypełni twoje domy, domy wszystkich twoich sług i domy wszystkich Egipcjan, czego nie widzieli twoi ojcowie ani twoi przodkowie od dnia, gdy pojawili się na ziemi, aż dotąd. Potem odwrócił się i wyszedł od faraona. ^{10.7} Słudzy faraona powiedzieli do niego: Jak długo ten człowiek będzie dla nas nieszczęściem? Wypuść tych ludzi, niech służą PANU, swojemu Bogu. Czy jeszcze nie pojmujesz, że Egipt ginie? ^{10.8} Zawrócono więc Mojżesza i Aarona do faraona, a on powiedział do nich: Idźcie, służcie PANU, waszemu Bogu! A którzy mają iść? ^{10.9} Mojżesz odpowiedział: Pójdziemy z naszą młodzieżą i starcami, pójdziemy z naszymi synami i córkami, z naszymi trzodami i bydłem, ponieważ jest to dla nas święto PANA. ^{10.10} Wtedy powiedział: Niech tak będzie, niech PAN będzie z wami, jeśli ja was i wasze dzieci wypuszczę. Spójrzcie jednak, jak złe są wasze zamiary!

^{10.11} Nie tak będzie! Niech idą sami mężczyźni, i służcie PANU, jak sobie tego życzye^[88]. I wypędzono ich sprzed oblicza faraona.

^{10.12} PAN nakazał Mojżeszowi: Wyciągnij rękę nad ziemię egipską, niech przyjdzie szarańcza, niech spadnie na ziemię egipską i niech pożre całą roślinność kraju, wszystko, co pozostało po gradzie. ^{10.13} Mojżesz wyciągnął rękę nad ziemię egipską, PAN zaś sprowadził na kraj wschodni wiatr wiejący przez cały dzień i całą noc. A gdy nastał ranek, wschodni wiatr przyniósł szarańczę. ^{10.14} Szarańcza przyleciała więc na całą ziemię egipską i opadła w ogromnej ilości w całym kraju egipskim. Takiej szarańczy nie było nigdy przedtem i nigdy potem nie będzie. ^{10.15} Pokryła powierzchnię całego kraju, aż ziemia stała się ciemna. Pożarła całą roślinność ziemi i wszystkie owoce z drzew, które pozostawił grad. Żadna zieleń nie pozostała na drzewach ani na polu w całym kraju egipskim.

^{10.16} Faraon pośpiesznie wezwał Mojżesza i Aarona i wyznał: Zgrzeszyłem przeciw PANU, waszemu Bogu, i przeciwko wam. ^{10.17} Ale i tym razem wybaczcie mój grzech. Pomódlcie się do PANA, waszego Boga, aby tylko oddalił ode mnie tę śmierć. ^{10.18} Mojżesz wyszedł od faraona i modlił się do PANA. ^{10.19} A PAN sprowadził bardzo gwałtowny zachodni wiatr, który porwał szarańczę i zdmuchnął ją do Morza Sitowia^[89]. Ani jedna szarańcza nie pozostała w kraju egipskim. ^{10.20} Ale PAN uczynił zatwardziałym serce faraona^[90] i nie wypuścił on Izraelitów.

Dziewiąta plaga: ciemności

^{10.21} PAN powiedział Mojżeszowi: Wyciągnij rękę ku niebu, a wtedy w ziemi egipskiej nastanie ciemność^[91] tak gęsta, że będzie można jej dotknąć. ^{10.22} Mojżesz wyciągnął rękę ku niebu i w całym kraju egipskim przez trzy dni trwała gęsta ciemność. ^{10.23} Przez trzy dni jeden drugiego nie widział i nikt nie mógł wstać ze swego miejsca. Ale w miejscach zamieszkania Izraelitów było światło^[92]. ^{10.24} Wtedy faraon wezwał Mojżesza i powiedział: Idźcie, służcie PANU, tylko niech pozostaną wasze trzody i bydło. A wasze dzieci niech idą z wami. ^{10.25} Mojżesz odpowiedział: Ty więc dasz nam do rąk ofiary i całopalenia, abyśmy mogli ofiarować je PANU, naszemu Bogu. ^{10.26} Nasze bydło też pójdzie z nami, nie pozostanie nawet kopyto, ponieważ z niego weźmiemy na ofiarę dla

PANA, naszego Boga. Bo my nie wiemy, co złożymy na ofiarę PANU, dopóki tam nie przyjdziemy. ^{10.27} Ale PAN uczynił zatwardziałym serce faraona i nie chciał ich wypuścić. ^{10.28} Wtedy faraon powiedział do Mojżesza: Odejdź ode mnie! Uważaj, żebyś już więcej mnie nie oglądał, bo umrzesz w dniu, w którym mnie zobaczysz. ^{10.29} Mojżesz zaś odpowiedział: Tak powiedziałeś! Już więcej cię nie zobaczę.

Księga Wyjścia 11

Zapowiedź śmierci pierworodnych

^{11.1} Pan oznajmił Mojżeszowi: Jeszcze jedną plagę sprowadzę na faraona i na Egipt, potem was wypuści. Wypuści was wszystkich, a nawet was stąd wypędzi^[93]. ^{11.2} Powiedz ludowi: niech mężczyzna od swego sąsiada, a kobieta od swojej sąsiadki pożyczy srebrne i złote naczynia^[94]. ^{11.3} I PAN wzbudził wśród Egipcjan życzliwość dla ludu. Również Mojżesz miał poważanie w ziemi egipskiej w oczach sług faraona i jego ludu.

^{11.4} Mojżesz powiedział: Tak mówi PAN: O północy przejdę przez środek Egiptu. ^{11.5} I umrą wszyscy pierworodni^[95] w ziemi egipskiej od pierworodnego syna faraona, siedzącego na swym tronie, aż do pierworodnego niewolnicy przy żarnach, oraz wszelkie pierworodne bydła.

^{11.6} W całej ziemi egipskiej podniesie się wielki lament, jakiego jeszcze nie było i już nie będzie. ^{11.7} Ale u wszystkich Izraelitów nawet pies nie warknie ani na ludzi, ani na bydło, abyście poznali, że PAN dokonał rozróżnienia^[96] pomiędzy Egipcjanami a Izraelitami. ^{11.8} Wtedy wszyscy twoi słudzy przyjdą do mnie i oddadzą mi pokłon, mówiąc: Wyjdź ty i cały twój lud^[97], który idzie za tobą. Potem odejdę. I wyszedł od faraona bardzo rozgniewany.

^{11.9} Potem PAN uprzedził Mojżesza: Faraon was nie posłucha, aby się pomnożyły Moje cuda w ziemi egipskiej. ^{11.10} Mojżesz i Aaron dokonali przed faraonem wszystkich tych cudów. Ale PAN uczynił zatwardziałym serce faraona^[98] i nie wypuścił Izraelitów ze swego kraju.

Księga Wyjścia 12

UWOLNIENIE IZRAELITÓW

Nakaz świętowania Paschy

^{12.1} PAN powiedział do Mojżesza i Aarona w ziemi egipskiej: ^{12.2} Ten miesiąc będzie dla was początkiem miesiący. Będzie on dla was pierwszym miesiącem roku^[99]. ^{12.3} Powiedzcie całemu zgromadzeniu Izraela: dziesiątego dnia tego miesiąca każdy weźmie sobie baranka dla swojej rodziny, baranka dla domu. ^{12.4} A jeżeli rodzina będzie zbyt mała, żeby zjeść całego baranka, niech weźmie go wspólnie z sąsiadem, mieszkającym najbliżej, aby liczba osób była odpowiednia. Na baranka powinno przypaść tyle osób, ile będzie mogło go zjeść. ^{12.5} Ma to być baranek bez skazy, jednoroczny samiec, wybierzecie go z baranków lub z kozłat.

^{12.6} Zachowacie go aż do czternastego dnia tego miesiąca. Wtedy o zmierzchu zarżnie go całe zgromadzenie Izraela. ^{12.7} Wezmą jego krew i pokropią odrzwia i nadproże w domach, w których będą go jedli. ^{12.8} Tej nocy będziecie jeść mięso upieczone w ogniu, będziecie je jeść z praśnymi chlebami i gorzkimi ziołami. ^{12.9} Nie będziecie z niego jeść nic surowego i gotowanego w wodzie, tylko upieczone na ogniu, z głową, nogami i wnętrznościami. ^{12.10} Do rana nic z niego nie zostawicie, a to, co zostanie z niego do rana, spalicie w ogniu. ^{12.11} Tak będziecie go jeść: będziecie mieli przepasane biodra^[100], sandały na nogach i laskę w rękę. Będziecie go jeść w pośpiechu. To jest Pascha dla PANA. ^{12.12} Tej nocy przejdę przez ziemię egipską i pozabijam wszystko, co pierworodne^[101] w ziemi egipskiej – od człowieka aż po bydło, i dokonam sądu nad wszystkimi bogami Egiptu. Ja – PAN. ^{12.13} Krew na domach, w których mieszkacie, będzie dla was znakiem. Gdy zobaczę krew, przejdę obok was i nie dotknę was plaga zniszczenia, którą uderzę ziemię egipską. ^{12.14} A ten dzień będzie dla was pamiątką, będziecie go obchodzić jako święto PANA. Po wszystkie pokolenia, obchodzenie tego święta będzie trwałym przepisem.

^{12.15} Praśny chleb^{a[102]} będziecie jedli przez siedem dni. Już pierwszego dnia usuniecie zakwas z waszych domów, bo każdy jedzący coś kwaśnego od dnia pierwszego aż do siódmego, zostanie usunięty^b z Izraela. ^{12.16} W dniu pierwszym i siódmym będziecie mieli święte zgromadzenie. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej pracy. Możecie tylko przygotowywać jedzenie. ^{12.17} Będziecie zachowywać Święto Praśników, bo tego dnia wyprowadziłem wasze zastępy z ziemi egipskiej. Zachowujcie ten dzień

jako trwały przepis przez wszystkie wasze pokolenia. ^{12.18} Od wieczora czternastego dnia pierwszego miesiąca aż do wieczora dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca będziecie jedli praśniki. ^{12.19} Przez siedem dni w waszych domach nie będzie kwasu, ponieważ każdy – zarówno przybysz jak i mieszkaniec tego kraju – jedzący coś kwaszonego zostanie usunięty ze zgromadzenia Izraela. ^{12.20} Nie będziecie jedli nic kwaszonego, a we wszystkich miejscach, w których będziecie przebywać, będziecie jedli praśniki.

^{12.21} Mojżesz wezwał wszystkich starszych Izraela i powiedział do nich: Przybądźcie, weźcie baranka dla waszych rodzin i zarżnijcie jako Paschę.

^{12.22} Weźcie też wiązkę hizopu^[103], zamoczcie w misie we krwi i pokropcie nią nadproże i odrzwia po obu stronach. Niech nikt z was nie wychodzi ze swego domu aż do rana. ^{12.23} Gdy PAN będzie przechodził, aby uderzyć Egipt, i zobaczy krew na nadprożu i odrzwiach z obu stron, wtedy PAN przejdzie koło drzwi i nie pozwoli Niszczycielowi^[104], aby wszedł do waszych domów i zadał cios. ^{12.24} Przestrzegajcie więc tego polecenia jako ustawy dla siebie i waszych synów na wieki. ^{12.25} A kiedy wejdziecie do ziemi, którą PAN wam da, tak jak powiedział, zachowujcie ten obrzęd.

^{12.26} Gdy zaś zapytają was synowie: Co oznacza ten wasz obrzęd?

^{12.27} wtedy odpowiecie: To jest ofiara Paschy dla PANA, który ominął domy Izraelitów w Egipcie. Uderzył Egipt, a domy nasze ocalił^[105]. Wtedy lud pokłonił się, oddając hołd. ^{12.28} Izraelici poszli więc i uczynili tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi i Aaronowi, tak uczynili^[106].

Dziesiąta plaga: śmierć pierworodnych

^{12.29} W środku nocy PAN pozabijał wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej – od pierworodnego syna faraona, siedzącego na tronie, aż do pierworodnego syna więźnia, który siedzi w lochu, i wszelkie pierworodne bydła^[107]. ^{12.30} Tej nocy wstał faraon i wszyscy jego słudzy oraz wszyscy Egipcjanie. I podniósł się wielki lament, bo nie było domu, w którym nikt by nie umarł. ^{12.31} Nocą faraon wezwał Mojżesza i Aarona i powiedział do nich: Wstańcie, wyjdźcie spośród mego ludu, i wy, i Izraelici! Idźcie i służcie PANU, jak mówiliście! ^{12.32} Weźcie także wasze trzody i wasze bydło, tak jak powiedzieliście. Idźcie i proście o błogosławieństwo także

dla mnie! ^{12.33} Egipcjanie zaś przynaglali lud, aby ich śpiesznie wyprawić z kraju, mówili bowiem: Wszyscy pomrzemy.

Wyjście Izraelitów z Egiptu

^{12.34} Lud zabrał swoje ciasto, zanim się zakwasiło w dzieżach i, związane w szaty, niósł je na plecach. ^{12.35} Izraelici postąpili według słowa Mojżesza: Pożyczyli od Egipcjan srebrne i złote naczynia oraz szaty. ^{12.36} A PAN sprawił, że Egipcjanie pożyczając ludowi, okazali mu życzliwość. I w ten sposób złupili Egipt^[108].

^{12.37} Izraelici w liczbie około sześciuset tysięcy^{a[109]} pieszych mężczyzn, nie licząc dzieci, wyruszyli z Ramses do Sukkot^b. ^{12.38} Szły z nimi także rzesze różnych ludzi oraz olbrzymie stada owiec i bydła. ^{12.39} Z ciasta, które wynieśli z Egiptu, upiekli praśne podpłomyki, bo ciasto się nie zakwasiło. Wypędzono ich bowiem z Egiptu, a że nie mogli zwlekać, więc nie zdążyli przygotować sobie jedzenia. ^{12.40} Pobyt Izraelitów w Egipcie trwał czterysta trzydzieści lat^[110]. ^{12.41} W dniu^[111], kiedy upłynęło czterysta trzydzieści lat, wyszły wszystkie zastępy PANA z ziemi egipskiej. ^{12.42} Sam PAN czuwał tej nocy nad ich wyjściem z ziemi egipskiej. Ta noc będzie obchodzona przez Izraelitów po wszystkie pokolenia jako czuwanie dla PANA.

Przepisy dotyczące Paschy

^{12.43} Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: Takie jest prawo Paschy: Żaden cudzoziemiec nie będzie jej jadł. ^{12.44} Ale niewolnik kupiony za pieniądze będzie mógł jeść, jeżeli poddasz go obrzezaniu. ^{12.45} Obcokrajowiec i najemnik nie będzie jej spożywać. ^{12.46} Zostanie spożyta w jednym domu. Nie wyniesiesz z domu na zewnątrz ani kawałka z tego mięsa. Nie będziecie łamać barankowi kości^[112]. ^{12.47} Całe zgromadzenie Izraela będzie tak czynić. ^{12.48} A gdy cudzoziemiec będzie przebywał u ciebie i będzie chciał obchodzić Paschę dla PANA, to najpierw wszyscy mężczyźni z jego domu zostaną obrzezani, a wtedy dopiero będzie mógł ją obchodzić. Stanie się jak mieszkaniec tej ziemi. Ale żaden nieobrzezany nie będzie jej spożywał. ^{12.49} To samo prawo będzie obowiązywać mieszkańca tej ziemi i przybysza przebywającego wśród

was^[113]. 12.50 Wszyscy Izraelici uczynili tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi i Aaronowi. Tak uczynili.

12.51 Tego właśnie dnia PAN wyprowadził Izraelitów z ziemi egipskiej według ich zastępów.

Księga Wyjścia 13

13.1 PAN zaś powiedział do Mojżesza: 13.2 Poświęcisz Mi wszystko, co pierworodne^[114]. Każde pierworodne zrodzone u Izraelitów, od człowieka po bydło, należy do Mnie.

Przepisy dotyczące Święta Przaśników

13.3 Mojżesz powiedział do ludu: Pamiętajcie o dniu, w którym wyszliście z Egiptu z domu niewoli, gdy PAN wyprowadził was stamtąd mocną ręką. Nie wolno więc jeść nic kwaszonego. 13.4 Wychodzicie dziś w miesiącu Abib. 13.5 A gdy Pan wprowadzi cię do ziemi Kananejczyka, Chittyty, Amoryty, Chiwwity i Jebusyty, którą twoim ojcom poprzysiągł dać ci jako ziemię mlekiem i miodem płynącą^[115], wówczas będziesz zachowywał w tym miesiącu te obrzędy. 13.6 Przez siedem dni będziesz jadł prząsniki, a siódmego dnia będzie święto PANA. 13.7 Prząsniki będą jedzone przez siedem dni, nie zobaczy się u ciebie nic kwaszonego i w całym twoim kraju nie będzie kwasu. 13.8 W tym dniu wytłumaczysz^[116] swojemu synowi, mówiąc: To z powodu tego, co mi uczynił PAN, gdy wychodziłem z Egiptu. 13.9 Będziesz to miał na ręce jako znak i między oczami jako pamiątkę^[117], aby Prawo PANA było w twoich ustach, gdyż mocną ręką PAN wyprowadził cię z Egiptu. 13.10 Każdego roku w oznaczonym czasie będziesz przestrzegał tego postanowienia.

Przepisy dotyczące pierworodnych

13.11 A gdy PAN wprowadzi cię do ziemi Kananejczyka, tak jak poprzysiągł tobie i twoim ojcom, i da ci ją, 13.12 wtedy oddasz PANU wszelkie narodzone pierworodne i każdego pierworodnego samca bydła, którego będziesz posiadał: to, co rodzaju męskiego, należy do PANA. 13.13 Każde pierworodne osła^{a[118]} wykupisz barankiem. A jeśli nie wykupisz, to złamiesz mu kark^b. I wykupisz każdego pierworodnego z twoich synów. 13.14 Gdy twój syn zapyta cię kiedyś: Co to znaczy?, wtedy mu odpowiesz:

PAN mocną ręką wyprowadził nas z Egiptu, z domu niewoli. ^{13.15} A kiedy faraon nie chciał nas wypuścić, PAN pozabijał wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej – od pierworodnego człowieka aż po pierworodne bydła. Dlatego ofiaruję PANU wszystkie samce narodzone jako pierworodne, a każdego pierworodnego z moich synów wykupię. ^{13.16} Będzie to dla ciebie jako znak na ręce i jako ozdoba między oczami, ponieważ PAN mocną ręką wyprowadził nas z Egiptu.

Wyjście

^{13.17} A gdy faraon wypuścił lud, Bóg nie poprowadził go drogą do ziemi filistyńskiej^[119], chociaż była krótsza. Bóg bowiem stwierdził: Żeby lud nie żałował, gdy zobaczy walkę, i nie powrócił do Egiptu. ^{13.18} Bóg więc poprowadził lud określną drogą przez pustynię ku Morzu Sitowia. Izraelici zaś wyszli uzbrojeni z ziemi egipskiej. ^{13.19} Mojżesz zabrał ze sobą również kości Józefa^[120], ponieważ Józef przysięgą zobowiązał Izraelitów, mówiąc: Gdy Bóg was łaskawie nawiedzi, zabierzcie stąd moje kości.

^{13.20} Wyruszyli z Sukkot i rozłożyli się obozem w Etam na krańcu pustyni^[121]. ^{13.21} Za dnia PAN szedł przed nimi w słupie obłoku^[122], by ich prowadzić w drodze, nocą zaś w słupie ognia, aby im świecić, żeby mogli iść w dzień i w nocy. ^{13.22} Słup obłoku nie oddalał się od ludu za dnia, a słup ognia – nocą.

Księga Wyjścia 14

Pościg Egipcjan za Izraelitami

^{14.1} PAN nakazał Mojżeszowi: ^{14.2} Powiedz Izraelitom: Niech zawrócą i rozłożą się obozem pod Pi- -Hachiot^{a[123]}, pomiędzy Migdol^b a morzem, naprzeciw Baal-Sefon^c. Będziecie obozować nad morzem naprzeciw tego miejsca. ^{14.3} A faraon powie o Izraelitach: Poblądzili w tym kraju, pustynia ich otoczyła^[124]. ^{14.4} Ja zaś uczynię twardym serce faraona^[125] i będzie was ścigał. Wtedy okażę swoją moc nad faraonem i jego wojskiem, a Egipcjanie poznają, że Ja jestem PANEM. I tak uczynili. ^{14.5} A gdy doniesiono królowi egipskiemu, że lud uciekł, odmieniło się serce faraona i jego sług względem ludu i pytali: Co zrobiliśmy, pozwalając Izraelitom, aby przestali nam służyć? ^{14.6} Rozkazał więc zaprząć swój rydwan i zabrał ze sobą swoich

ludzi. ^{14.7} Wziął też sześćset wyborowych rydwanów oraz wszystkie pozostałe rydwany egipskie, a na każdym z nich byli dowódcy. ^{14.8} PAN zaś uczynił twardym serce faraona, króla Egiptu, który ścigał Izraelitów. Ci jednak wyszli z podniesioną głową^[126]. ^{14.9} Egipcjanie zaś – wszystkie konie i rydwany faraona, jego jeźdźcy i wojsko – podążyli za nimi i dogonili ich, gdy obozowali nad morzem koło Pi-Hachiot naprzeciw Baal-Sefon^[127].

Strach Izraelitów

^{14.10} A gdy faraon się zbliżył, Izraelici rozejrzeli się i zobaczyli, że Egipcjanie podążają za nimi. Wtedy Izraelici przerazili się i zaczęli głośno wołać do PANA. ^{14.11} A do Mojżesza mówili: Czyżby nie było grobów w Egipcie, że nas tu przyprowadziłeś, abyśmy pomarli na pustyni? Co nam zrobiłeś, wyprowadzając nas z Egiptu?^[128] ^{14.12} Czy nie mówiliśmy ci w Egipcie: Zostaw nas! Chcemy służyć Egipcjanom, bo lepiej nam służyć Egipcjanom, niż umierać na pustyni. ^{14.13} Mojżesz jednak odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Wytrwajcie, a ujrzycie wybawienie PANA, które wam dzisiaj zgotuje. Egipcjan, których dziś oglądacie, nie będziecie już nigdy widzieć. ^{14.14} PAN będzie za was walczył, wy zaś milczcie!

Ocalenie Izraelitów

^{14.15} PAN powiedział do Mojżesza: Dlaczego wołasz do Mnie? Powiedz Izraelitom, niech wyruszają. ^{14.16} A ty podnieś swoją laskę, wyciągnij rękę nad morze i je rozdziel, aby Izraelici przeszli po suchej ziemi środkiem morza. ^{14.17} Ja zaś uczynię, że serca Egipcjan będą twarde. I pójdą za nimi. Wtedy okażę swą moc nad faraonem, nad całym jego wojskiem, nad jego rydwanami i jeźdźcami. ^{14.18} Wówczas Egipcjanie poznają, że Ja jestem PANEM, gdy okażę swą moc nad faraonem, nad jego rydwanami i jeźdźcami. ^{14.19} A anioł PANA^[129], który siedł przed obozem Izraelitów, przeszedł na ich tyły. Także słup obłoku idący przed nimi, zajął ich tyły, ^{14.20} stając między obozem Egipcjan a obozem Izraelitów. Tam obłok był ciemnością^[130], tu zaś rozświecił noc. I nie zbliżyli się jedni do drugich przez całą noc. ^{14.21} Wtedy Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, a PAN gwałtownym wschodnim wiatrem, wiejącym przez całą noc, cofnął morze i uczynił morze suchą ziemią^[131]. Wody się rozdzieliły. ^{14.22} Izraelici szli

środkiem morza po suchej ziemi, a wody stanęły dla nich jak mur po ich prawej i po lewej stronie. ^{14.23} Egipcjanie podążyli za nimi i wszystkie konie faraona, jego wozy i jeźdźcy weszli w środek morza. ^{14.24} A o świcie PAN spojrział na obóz Egipcjan ze słupa ognia i obłoku, i rozproszył ich obóz. ^{14.25} Odrywał koła ich rydwanów, tak że z trudnością posuwali się naprzód. Wówczas Egipcjanie krzyknęli: Uciekajmy przed Izraelitami, ponieważ PAN walczy za nich z Egiptem!

^{14.26} PAN powiedział do Mojżesza: Wyciągnij rękę nad morze, a wody zaleją Egipcjan, ich rydwany oraz jeźdźców. ^{14.27} Mojżesz wyciągnął rękę nad morze, które rano powróciło na swoje miejsce. Egipcjanie zaś uciekali w jego stronę. I PAN pogrążył ich w środku morza. ^{14.28} Wody powróciły i zatopiły rydwany oraz jeźdźców całego wojska faraona, które weszło za nimi w morze. Nikt z nich nie ocalał^[132]. ^{14.29} A Izraelici szli po suchym dnie morskim, mając mur wodny po prawej i po lewej stronie. ^{14.30} W tym dniu PAN wybawił Izraela z ręki Egipcjan. Izraelici widzieli martwych Egipcjan na brzegu morza. ^{14.31} Ujrzał więc Izrael wielką moc^{a[133]}, którą PAN okazał wobec Egipcjan, a lud bał się PANA. I uwierzyli PANU^b oraz Mojżeszowi, Jego słudze.

Księga Wyjścia 15

Pieśń Mojżesza

^{15.1} Wtedy Mojżesz i Izraelici zaśpiewali taką pieśń dla PANA^[134]:

Chcę śpiewać dla PANA,
bo zatryumfował,
konie i jeźdźca wrzucił w morze.

^{15.2} PAN jest mocą i pieśnią moją^[135],
stał się moim zbawieniem.

On jest Bogiem moim,
będę Go sławił.
On jest Bogiem mego ojca,
będę Go wywyższał.

^{15.3} PAN jest wojownikiem^[136],
PAN to Jego Imię.

^{15.4} Rydwany faraona i jego wojsko

wrzucił w morze.

Jego dowódcy zostali pogrążeni
w Morzu Sitowia.

15.5 Otchłań ich przykryła,
jak kamień pogrążyli się w morskiej toni.

15.6 Prawica Twoja, PANIE,
wsławiła się mocą,
prawica Twoja, PANIE,
uciska nieprzyjaciela.

15.7 Pełnią swej potęgi
niszczysz nieprzyjaciół swoich,
zsyłasz swój gniew,
który pochłania ich jak plewy^[137].

15.8 Pod tchnieniem Twego gniewu
spiętrzyły się wody,
stańło jak wał to, co płynęło.
Zakrzepty otchłanie
pośród morza.

15.9 Mówił nieprzyjaciół:
Będę ścigał i zdobędę, podzielę łupy
i nasycę moją duszę.
Wyciągnę miecz
i zniszczy ich moja ręka.

15.10 Powiałeś swym tchnieniem,
przykryło ich morze,
jak ołów zanurzyli się w potężnych wodach.

15.11 Któż jest jak Ty^[138],
wśród bogów, PANIE?
Któż jest jak Ty,
wspaniały w świętości,
straszliwy w chwale,
czyniący cuda?

15.12 Wyciągnąłeś prawicę swoją
i pochłonięła ich ziemia.

15.13 W łaskowości swej prowadziłeś ten lud,

który wykupiłeś^[139],
poprowadziłeś w mocy swojej
tam, gdzie mieszka
Twoja świętość.

15.14 Narody usłyszały i zadrżały^[140],
przeżalenie ogarnęło mieszkańców Filistei.

15.15 Wtedy wystraszyli się książęta Edomu,
władcy Moabu zadrżeli,
struchleli wszyscy
mieszkańcy Kanaanu.

15.16 Padł na nich strach i obawa.
Wobec wielkości
Twego ramienia,
zamilkli jak głaz.
Aż przejdzie lud Twój, PANIE,
aż przejdzie lud,
który wykupiłeś.

15.17 Wprowadzisz ich i zasadzisz
na górze Twego dziedzictwa^[141],
w miejscu, które uczyniłeś, PANIE,
swym mieszkaniem, w świątyni
uczynionej Twoimi rękoma, Panie.

15.18 PAN będzie królował^[142] na zawsze,
na wieki!

15.19 Kiedy konie faraona
z jego rydwanami i jeźdźcami weszły w morze,
PAN skierował na nich
morskie wody,

Izraelici zaś przeszli po suchym lądzie środkiem morza.

15.20 A Miriam, prorokini, siostra Aarona, wzięła do ręki bębenek, a za nią
wyszły wszystkie kobiety w płasach i z bębenkami^[143]. 15.21 Wtedy Miriam
im zaśpiewała:

Śpiewajcie PANU, bo zatryumfował,
konia i jego jeźdźca
wrzucił w morze!

IZRAELICI NA PUSTYNI

Gorzka woda w oazie Mara

^{15.22} Mojżesz nakazał Izraelowi wyruszyć znad Morza Sitowia. Wyszli więc na pustynię Szur^[144]. Trzy dni szli przez pustynię, ale nie znaleźli wody.

^{15.23} Przyszli do Mara^[145], jednak nie mogli pić tam wody, ponieważ była gorzka. Dlatego nazwano ją Mara. ^{15.24} Lud szemrał przeciwko Mojżeszowi i pytał: Co będziemy pili? ^{15.25} A Mojżesz wołał do PANA, PAN zaś wskazał mu drewno. Wrzucił je więc do wody i woda stała się słodka. Bóg nadał mu tam prawa i ustawy i tam go doświadczał. ^{15.26} I powiedział: Jeśli będziesz pilnie słuchał głosu PANA, twego Boga, będziesz czynił to, co dobre w Jego oczach, będziesz posłuszny Jego przykazaniom i będziesz przestrzegał wszystkich Jego ustaw, to nie dotknę cię żadną chorobą, którą dotknąłem Egipt, gdyż Ja, PAN, będę cię leczyć.

^{15.27} I przyszli do Elim^[146], a było tam dwanaście źródeł i siedemdziesiąt palm i tam nad wodą rozłożyli się obozem.

Księga Wyjścia 16

Pokarm dany przez Boga na pustyni

^{16.1} Potem wyruszyli z Elim i piętnastego dnia drugiego miesiąca od wyjścia z ziemi egipskiej całe zgromadzenie Izraelitów przybyło na pustynię Sin^[147], która leży między Elim a Synajem. ^{16.2} A całe zgromadzenie Izraelitów szemrało na pustyni przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ^{16.3} Mówili do nich Izraelici: Szkoda, że nie pomarliśmy z ręki PANA w ziemi egipskiej, gdy zasiadaliśmy przed garnkami mięsa i jedliśmy chleb do syta! Wyprowadziliście nas na tę pustynię, aby to zgromadzenie pomarło z głodu^[148].

^{16.4} PAN oznajmił więc Mojżeszowi: Spuszczę wam chleb z nieba^[149] jak deszcz. Lud wyjdzie i codziennie będzie zbierał dzienną porcję, chcę go bowiem wypróbować, czy będzie postępował według Mojego prawa, czy też nie. ^{16.5} Szóstego zaś dnia, gdy przygotowują, co przynieśli, będzie tego dwa razy więcej niż tego, co zbierają każdego dnia.

^{16.6} Wtedy Mojżesz i Aaron zwrócili się do wszystkich Izraelitów: Wieczorem poznacie, że to PAN wyprowadził was z ziemi egipskiej. ^{16.7} A

rano zobaczycie chwałę PANA^[150], usłyszał On bowiem wasze szemranie przeciw PANU. A czym my jesteśmy, że szemrzecie przeciwko nam?

^{16.8} Mojżesz mówił: Wieczorem PAN da wam mięso do jedzenia, a rano chleb^[151], abyście się nasycili, ponieważ PAN usłyszał wasze szemranie przeciwko Niemu. A czym my jesteśmy? Nie przeciwko nam jest to szemranie, lecz przeciwko PANU! ^{16.9} I Mojżesz zwrócił się do Aarona: Powiedz całemu zgromadzeniu Izraela: Zbliżcie się do PANA, bo usłyszał wasze szemranie. ^{16.10} A gdy Aaron mówił do całego zgromadzenia Izraelitów, odwrócili się ku pustyni, a wtedy chwała PANA ukazała się w obłoku.

^{16.11} PAN powiedział do Mojżesza: ^{16.12} Słyszałem szemranie Izraelitów. Oznajmij im: Pomiedzy wieczorami będziecie jedli mięso, a rano nasycicie się chlebem i poznacie, że Ja, PAN, jestem waszym Bogiem.

^{16.13} Rzeczywiście wieczorem przyleciały przepiórki^[152] i pokryły obóz, a rano warstwa rosy leżała na pustyni dookoła obozu. ^{16.14} Gdy warstwa rosy uniosła się, na powierzchni pustyni leżało coś drobnego, ziarnistego jak szron na ziemi. ^{16.15} A gdy Izraelici to zobaczyli, pytali jeden drugiego:

Co to?^a^[153] – ponieważ nie wiedzieli, co to jest. Wówczas Mojżesz im wytłumaczył: To jest chleb, który PAN dał wam do jedzenia^b. ^{16.16} To zaś PAN wam nakazał: Zbierajcie z tego, każdy tyle, ile potrzebuje, omer^[154] na głowę, zgodnie z liczbą osób w namiocie. ^{16.17} I Izraelici tak zrobili:

jedni zbierali więcej, drudzy mniej. ^{16.18} Kiedy mierzyli na omery, ten, kto zebrał więcej, nie miał w nadmiarze, a temu, kto miał mniej, nie zabrakło^[155]. Każdy zebrał według swoich potrzeb. ^{16.19} Wtedy Mojżesz powiedział do nich: Niech nikt z tego co pozostało, nie zostawia nic do rana. ^{16.20} Ale niektórzy nie usłuchali Mojżesza i to, co pozostało,

przetrzymali do rana. Wówczas to pokryło się robactwem i cuchnęło. I Mojżesz rozgniewał się na nich. ^{16.21} Zbierali codziennie rano, każdy według swych potrzeb. A gdy słońce przygrzewało, wtedy reszta topniała.

^{16.22} Szóstego zaś dnia zbierali chleb podwójnie, po dwa omery na każdego. Wszyscy przełożeni zgromadzenia przyszli więc i donieśli o tym Mojżeszowi. ^{16.23} A on im oznajmił: Tak powiedział PAN: Nadchodzący dzień jest dniem odpoczynku, świętym szabatem PANA^[156]. Upieczcie, co macie upiec, i ugotujcie, co macie ugotować. A wszystko, czego macie

w nadmiarze, przechowajcie do rana. ^{16.24} Pozostawili więc to do rana, tak jak nakazał Mojżesz, i nie psuło się ani nie było w tym robactwa.

^{16.25} Mojżesz powiedział: Zjedzcie to dziś, ponieważ dzisiaj jest szabat, dzień dla PANA. Dziś nie znajdziecie tego na polu. ^{16.26} Będziecie zbierać przez sześć dni, ale siódmego dnia jest szabat, więc w tym dniu tego nie będzie. ^{16.27} Ale siódmego dnia niektórzy z ludu wyszli, aby zbierać, jednak nic nie znaleźli.

^{16.28} PAN powiedział do Mojżesza: Jak długo jeszcze nie będziecie chcieli przestrzegać Moich przykazań i praw? ^{16.29} Patrzcie! Przecież PAN ustanowił wam szabat, dlatego On daje wam w szóstym dniu chleb na dwa dni. Niech każdy zostanie na swoim miejscu i siódmego dnia niech nikt nie opuszcza swego miejsca zamieszkania. ^{16.30} Lud więc odpoczywał siódmego dnia. ^{16.31} Dom Izraela nazwał ten pokarm manną^[157], a ona była biała jak ziarno kolendry i smakowała jak ciasto z miodem.

^{16.32} Mojżesz powiedział: Tak nakazał PAN: Napełnijcie nią omer i przechowajcie dla przyszłych pokoleń, aby zobaczyły chleb, którym karmiłem was na pustyni po wyprowadzeniu z ziemi egipskiej.

^{16.33} Następnie Mojżesz powiedział do Aarona: Weź jeden dzban^[158], napełnij go omerem manny, postaw go przed PANEM, aby został przechowany dla przyszłych pokoleń. ^{16.34} Zatem, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi, Aaron postawił to przed Świadectwem na przechowanie.

^{16.35} Izraelici zaś jedli mannę przez czterdzieści lat, aż przyszli do zamieszkałej ziemi. Jedli mannę aż do przybycia do granicy ziemi Kanaan^[159]. ^{16.36} Omer jest dziesiątą częścią efy^[160].

Księga Wyjścia 17

Woda w Massa i Meriba

^{17.1} Całe zgromadzenie Izraelitów wyruszyło na rozkaz PANA z pustyni Sin w dalszą wędrówkę i rozbiło obóz w Refidim^[161]. Ale tam nie było wody do picia dla ludu. ^{17.2} I lud kłócił się z Mojżeszem: Dajcie nam wody do picia! Mojżesz im odpowiedział: Czemu kłóćcie się ze mną? Dlaczego wystawiacie PANA na próbę?^[162] ^{17.3} Ale lud pragnął tam wody i szemrał przeciwko Mojżeszowi: Po co wyprowadziłeś nas z Egiptu? Żeby nam, naszym synom i bydłu zgotować śmierć z pragnienia? ^{17.4} Mojżesz wołał

więc do PANA: Co mam zrobić dla tego ludu? Jeszcze trochę, a ukamienują mnie! ^{17.5} Wtedy PAN odpowiedział Mojżeszowi: Wyjdź przed lud, weź ze sobą kilku spośród starszych Izraela, a do ręki laskę, którą uderzyłeś Nil^[163], i idź! ^{17.6} Ja stanę przed tobą na skale, na Horebie, a gdy uderzysz w skałę^[164], wtedy wypłyną z niej wody i lud się napije. Mojżesz uczynił tak na oczach starszych Izraela. ^{17.7} Miejsce to nazwał Massa i Meriba^{a[165]} z powodu kłótni, którą wszczęli Izraelici, i z powodu tego, że wystawiali PANA na próbę, mówiąc: Czy PAN jest pośród nas, czy nie?^b

Wojna z Amalekitami

^{17.8} Nadciągnęli Amalekici^[166], aby walczyć z Izraelem w Refidim.

^{17.9} Wtedy Mojżesz powiedział do Jozuego^{a[167]}: Wybierz sobie^b ludzi i wyrusz do walki z Amalekitami. Jutro stanę na szczycie wzgórza z laską Bożą^c w rękę. ^{17.10} Jozue zrobił tak, jak mu rozkazał Mojżesz, i wyruszył do walki z Amalekitami. A Mojżesz, Aaron i Chur^[168] weszli na szczyt wzgórza. ^{17.11} Kiedy Mojżesz wznosił ręce^[169], przewagę miał Izrael, ale gdy opuszczał ręce, przewagę mieli Amalekici. ^{17.12} Jednak ręce Mojżesza zdrętwiały^[170]. Wzięli więc kamień i podłożyli mu, a on usiadł na nim. Aaron zaś i Chur podtrzymywali jego ręce, jeden z jednej, a drugi z drugiej strony. W ten sposób jego ręce były wzniesione aż do zachodu słońca.

^{17.13} A Jozue ostrzem miecza pokonał Amaleka i jego lud.

^{17.14} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Napisz to w księdze na pamiątkę i utrwál w pamięci Jozuego, ponieważ doszczętnie zniszczę pod słońcem wspomnienie o Amalekitach. ^{17.15} Potem Mojżesz zbudował ołtarz i nazwał go PAN-Nissi^[171], ^{17.16} bo mówił: Ponieważ wznosił rękę nad tron PANA, wojna PANA z Amalekitami będzie trwać z pokolenia w pokolenie^[172].

Księga Wyjścia 18

Spotkanie Mojżesza z Jetro

^{18.1} Jetro^[173], kapłan Madianitów, teść Mojżesza, usłyszał o wszystkim, co Bóg uczynił dla Mojżesza i Izraela, swojego ludu, o tym, że PAN wyprowadził Izraela z Egiptu. ^{18.2} Wtedy Jetro, teść Mojżesza, wziął Seforę, żonę Mojżesza, którą ten przedtem odprawił^[174], ^{18.3} i dwóch jej

synów^[175], z których jeden nazywał się Gerszom, gdyż stwierdził Mojżesz: Gościem byłem w obcej ziemi, ^{18.4} a drugi nazywał się Eliezer^[176], gdyż stwierdził Mojżesz: Bóg mego ojca był mi pomocą i wyratował mnie od miecza faraona. ^{18.5} Jetro, teść Mojżesza, i jego synowie, i jego żona przyszedli więc do Mojżesza na pustynię, gdzie pod górą Bożą^[177] rozłożył się obozem. ^{18.6} I polecił donieść Mojżeszowi: Ja, Jetro, twój teść, przyszedłem do ciebie z twoją żoną i z jej dwoma synami. ^{18.7} Wtedy Mojżesz wyszedł na spotkanie swego teścia, pokłonił się mu i go ucałował. Kiedy wymienili pozdrowienia, weszli do namiotu. ^{18.8} Mojżesz opowiedział swemu teściowi o wszystkim, co PAN uczynił faraonowi i Egipcjanom przez wzgląd na Izraela, o wszystkich trudnościach, jakie napotkali w drodze, i o tym, jak PAN ich uwolnił. ^{18.9} Jetro ucieszył się z powodu wszelkiego dobra, które PAN wyświadczył Izraelowi, że uwolnił go z ręki Egipcjan. ^{18.10} I powiedział: Niech będzie błogosławiony PAN^{a[178]}, który uwolnił was z ręki Egipcjan i z ręki faraona, który uwolnił was spod władzy^b Egipcjan. ^{18.11} Teraz wiem, że PAN jest większy od wszystkich bogów, gdyż w ten sposób ukarał tych, którzy byli z nich dumni^[179]. ^{18.12} Potem Jetro, teść Mojżesza, złożył Bogu ofiarę całopalną i krwawe ofiary ze zwierząt. Przyszedł też Aaron i wszyscy starsi Izraela, aby przed Bogiem jeść chleb^[180] z teściem Mojżesza.

Ustanowienie sędziów

^{18.13} Nazajutrz Mojżesz zasiadł, aby sędzić lud^[181]. A lud stał przed Mojżeszem od rana do wieczora. ^{18.14} Teść Mojżesza, zobaczywszy wszystko, co on czyni dla ludu, zapytał: Czemu ty sam to czynisz dla ludu? Czemu sam jeden zasiadasz, a cały lud od rana do wieczora stoi przed tobą? ^{18.15} Mojżesz odpowiedział swojemu teściowi: Ponieważ lud przychodzi do mnie, aby radzić się Boga. ^{18.16} Gdy mają jakąś sprawę, przychodzą do mnie, a ja rozstrzygam między nimi i oznajmiam ustawy i prawa Boże. ^{18.17} Na to teść Mojżesza odpowiedział mu: Nie jest dobre to, co robisz. ^{18.18} Zamęczasz siebie i lud, który jest z tobą, bo to jest za ciężkie dla ciebie^[182]. Sam temu nie podołasz. ^{18.19} Dlatego wysłuchaj mnie, chcę ci doradzić i niech Bóg będzie z tobą: Bądź przedstawicielem ludu przed Bogiem i przedkładaj jego sprawy Bogu. ^{18.20} Pouczaj ich o nakazach

i prawach i wskazuj im drogę, którą mają iść, i czyny, które mają spełniać.

^{18.21} Ale znajdź sobie z całego ludu dzielnych, bogobojnych mężczyzn, godnych zaufania, nieprzekupnych i ustanów ich przełożonymi nad tysiącem, setką, pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ^{18.22} aby sędzili lud w każdym czasie. Każdą ważniejszą sprawę niech przedłożą tobie, a wszystkie mniejsze sprawy niech rozstrzygają sami. Odciążysz siebie, a oni poniosą ciężar wraz z tobą. ^{18.23} Jeśli tak zrobisz, to podołasz temu, co Bóg ci nakazuje, a cały lud powróci do siebie w pokoju. ^{18.24} Mojżesz posłuchał rady swego teścia i uczynił wszystko, co mu powiedział.

^{18.25} Mojżesz wybrał dzielnych mężczyzn z całego Izraela i ustanowił ich przywódcami nad ludem, przełożonymi nad tysiącem, nad setką, pięćdziesiątką i nad dziesiątką, ^{18.26} aby sędzili lud w każdym czasie. Ważniejszą sprawę przedkładali Mojżeszowi, a każdą mniejszą sprawę rozsądzała sami. ^{18.27} Potem Mojżesz odprawił swego teścia, a on udał się do swego kraju^[183].

Księga Wyjścia 19

PRZYMIERZE BOGA Z LUDEM IZRAELA

Propozycja zawarcia przymierza

^{19.1} W trzecim miesiącu od wyjścia Izraelitów z ziemi egipskiej, owego dnia, przybyli oni na pustynię Synaj. ^{19.2} Wyruszyli z Refidim, przybyli na pustynię Synaj i rozbili namioty na pustyni. Tam naprzeciw góry Izrael rozłożył się obozem. ^{19.3} Mojżesz wstąpił do Boga^[184]. A PAN zawołał do niego z góry: Tak powiesz domowi Jakuba i obwieścisz to Izraelitom: ^{19.4} Widzieliście, co uczyniłem Egipcjanom, jak nosiłem was na orlich skrzydłach^[185] i przyprowadziłem was do siebie. ^{19.5} A teraz jeżeli będziecie uważnie Mnie słuchać i przestrzegać Mego przymierza, to staniecie się Moją szczególną własnością^{a[186]} wśród wszystkich narodów, bo cała ziemia należy do Mnie^b. ^{19.6} A wy będziecie dla Mnie królestwem kapłańskim^[187], ludem świętym! Te słowa powiesz Izraelitom. ^{19.7} Mojżesz więc przyszedł, zawołał starszych ludu i przedstawił im to wszystko, co przykazał mu PAN. ^{19.8} A cały lud odpowiedział razem: Uczynimy wszystko, co PAN powiedział^[188]. Mojżesz zaś przekazał PANU słowa

ludu. ^{19.9} Potem PAN powiedział do Mojżesza: Oto Ja przyjdę do ciebie w gęstym obłoku^{a[189]}, aby lud słyszał, gdy będę z tobą rozmawiał, i uwierzył ci^b na zawsze. A Mojżesz oznajmił PANU słowa ludu.

Objawienie się Boga na górze Synaj

^{19.10} Następnie PAN nakazał Mojżeszowi: Idź do ludu, niech dziś i jutro przygotowują się na święto i niech wypiorą^[190] swoje szaty. ^{19.11} Niech będą gotowi trzeciego dnia, gdyż trzeciego dnia PAN na oczach całego ludu zstąpi na górę Synaj. ^{19.12} Zakreślisz ludowi granice dookoła, mówiąc: Nie wazcie się wstępować na górę ani dotykać jej podnóża. Każdy, kto dotknie góry, zginie^[191]. ^{19.13} Niech nikt jej nie dotyka, bo zostanie ukamienowany lub przeszyty strzałami. Ani człowiek, ani zwierzę nie pozostanie przy życiu. Dopiero na głos baraniego rogu mogą wstępować na górę^[192].

^{19.14} Mojżesz zstąpił z góry do ludu, nakazał ludowi przygotować się na święto i wyprać szaty. ^{19.15} Potem powiedział do ludu: Bądźcie gotowi za trzy dni, nie zbliżajcie się do kobiet^[193]. ^{19.16} A trzeciego dnia rano rozległy się grzmoty i błyskawice^[194], gęsty obłok zawisł nad górą i zabrzmiał donośny głos trąby, aż cały lud, który był w obozie, zadrżał. ^{19.17} Wtedy Mojżesz wyprowadził lud naprzeciw Boga i stanęli u podnóża góry. ^{19.18} A góra Synaj cała dymiła, ponieważ PAN zstąpił na nią w ogniu^[195]. Dym unosił się z niej jak dym z pieca, a cała góra mocno się trzęsła. ^{19.19} Głos trąby nasilał się coraz bardziej. Mojżesz mówił, a Bóg odpowiadał mu głosem. ^{19.20} PAN zstąpił na górę Synaj, na jej szczyt. I wezwał PAN Mojżesza na szczyt góry, a Mojżesz tam wstąpił. ^{19.21} Potem PAN powiedział do Mojżesza: Zejdź i ostrzeż lud, aby nie zbliżał się do PANA, by Go zobaczyć, bo wielu z nich mogłoby ponieść śmierć. ^{19.22} Także kapłani, którzy zbliżają się do PANA, niech się oczyszczą, aby PAN ich nie poraził. ^{19.23} Wówczas Mojżesz odpowiedział PANU: Lud nie śmie wejść na górę Synaj, ponieważ Ty przestrzegłeś nas, mówiąc: Zaznacz granicę wokół góry i uważaj ją za świętą. ^{19.24} PAN więc nakazał: Idź, zejdź, a potem wstąp razem z Aaronem, a kapłani i lud niech nie przekraczają granicy, aby wejść do PANA, żeby ich nie poraził. ^{19.25} Mojżesz zstąpił więc do ludu i to mu oznajmił.

Księga Wyjścia 20

Dziesięcioro przykazań

- ^{20.1} To są wszystkie słowa^[196], które powiedział Bóg: ^{20.2} Ja jestem PAN^{a[197]}, twój Bóg, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli^b. ^{20.3} Nie będziesz miał innych bogów obok Mnie^[198]. ^{20.4} Nie będziesz czynił żadnej rzeźby ani żadnego wizerunku^[199] tego, co jest w górze na niebie i na dole na ziemi, ani tego, co jest w wodzie pod ziemią. ^{20.5} Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, gdyż Ja, PAN, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym^[200], karzącym synów do trzeciego i czwartego pokolenia za winy ojców, którzy Mnie nienawidzą. ^{20.6} Okazuję natomiast łaskę aż do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają Moich przykazań^[201]. ^{20.7} Nie będziesz używał bez czci Imienia PANA, twój Boga, gdyż PAN nie pozostawi bezkarnie tego, kto używa bez czci Imienia PANA^[202]. ^{20.8} Pamiętaj o dniu szabatu^[203], aby go uświęcić. ^{20.9} Będziesz pracował przez sześć dni i wykonywał wszystkie swoje prace. ^{20.10} Ale siódmy dzień jest szabatem dla PANA, twego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn, ani twoja córka, ani twój sługa, ani twoja służebnica, ani twoje bydło, ani przybysz, który przebywa w twoim domu. ^{20.11} Gdyż w ciągu sześciu dni Bóg uczynił niebo, ziemię, morze i wszystko, co w nich jest. Ale siódmego dnia odpoczął^[204]. Dlatego PAN pobłogosławił dzień szabatu i go poświęcił. ^{20.12} Szanuj swego ojca i matkę^[205], aby długie było na ziemi twoje życie, które PAN, twój Bóg, da tobie. ^{20.13} Nie zabijaj^[206]. ^{20.14} Nie cudzołóż^[207]. ^{20.15} Nie kradnij^[208]. ^{20.16} Nie świadcz fałszywie przeciw swemu bliźniemu^[209]. ^{20.17} Nie pożądaj domu twego bliźniego, nie pożądaj żony twego bliźniego, ani jego sługi, ani jego służącej, ani jego wołu, ani osła, ani niczego, co należy do twego bliźniego^[210].

Bojaźń Izraelitów

^{20.18} Cały lud ujrzał grzmoty i błyskawice^[211], głos trąby i dymiącą górę. Lud więc przeląkł się, zadrżał i się odsunął. ^{20.19} I powiedzieli Mojżeszowi: Ty mów z nami, a my będziemy słuchali. Niech nie przemawia do nas Bóg, abyśmy nie pomarli. ^{20.20} Mojżesz zaś powiedział do ludu: Nie bójcie się. Bóg przybył, aby was doświadczyć i aby Jego bojaźń była w was, żebyście nie grzeszyli. ^{20.21} Lud zatem stał z dala, a Mojżesz zbliżył się do ciemnego obłoku^[212], w którym był Bóg.

Przepisy dotyczące ołtarza

^{20.22} PAN powiedział do Mojżesza: Tak powiesz Izraelitom: Widzieliście, że mówiłem do was z nieba. ^{20.23} Nie będziecie czynić obok Mnie bogów ze srebra i bogów ze złota nie będziecie sobie czynić^[213]. ^{20.24} Ołtarz dla Mnie zbudujesz z ziemi i złożysz na nim swoje ofiary całopalne i ofiary pokoju, swoje owce i woły^[214]. Przyjdę do ciebie i będę ci błogosławił w każdym miejscu, w którym każę ci wspominać Moje Imię. ^{20.25} A jeśli zbudujesz Mi ołtarz z kamieni^[215], to nie z kamieni ociosanych, bo zbezcześcisz go, gdy przyłożysz do niego swoje dłuto. ^{20.26} Nie będziesz wstępował do Mojego ołtarza po stopniach, aby się tam nie odsłoniła twoja nagość.

Księga Wyjścia 21

Traktowanie niewolników

^{21.1} To są prawa, które im przedłożysz: ^{21.2} Jeśli kupisz niewolnika Hebrajczyka^[216], będzie ci służył sześć lat, a w siódmym roku wyjdzie na wolność bez wykupu. ^{21.3} Jeśli sam przyszedł, sam odejdzie. A jeśli był żonaty, jego żona z nim odejdzie. ^{21.4} Jeśli jego pan dał mu żonę, a ona urodziła mu synów albo córki, to żona i jej dzieci będą należeć do pana, a on odejdzie sam. ^{21.5} A gdy niewolnik oświadczy: Kocham mojego pana, moją żonę i dzieci, nie chcę wyjść na wolność, ^{21.6} wówczas jego pan zaprowadzi go przed Boga^[217] i postawi go przy drzwiach albo przy bramie, przekłuje mu ucho szydłem, a on pozostanie na zawsze jako jego niewolnik.

^{21.7} A jeśli ktoś sprzedał swoją córkę jako służącą, to ona nie odejdzie, jak odchodzą niewolnicy. ^{21.8} Jeśli nie spodoba się panu, który przeznaczył ją

dla siebie, to niech pozwoli ją wykupić. Jednak nie wolno mu jej odsprzedać obcemu ludowi, bo dopuściłby się wobec niej nieprawości.

^{21.9} A jeśli przeznaczył ją dla swojego syna, to niech postąpi z nią zgodnie z prawem dotyczącym córek. ^{21.10} Jeśli poślubi inną, to nie pozbawi jej jedzenia, ubrania i współżycia. ^{21.11} Jeżeli zaś nie spełni wobec niej tych trzech obowiązków, wtedy ona odejdzie bez wykupu.

Przestępstwa karane śmiercią

^{21.12} Kto uderzy człowieka tak, że ten umrze, poniesie śmierć^[218]. ^{21.13} Ale jeśli nie nastawał na niego, lecz to Bóg sprawił, że wpadł mu w ręce, to wyznaczę ci miejsce, gdzie będzie mógł się schronić. ^{21.14} Jeśli jednak ktoś czyha na bliźniego, aby go podstępnie zabić, to pojdziesz go nawet przy ołtarzu^[219], aby go ukarać śmiercią. ^{21.15} Kto uderzy swego ojca i matkę, poniesie śmierć. ^{21.16} Kto uprowadzi człowieka i go sprzeda lub go jeszcze przetrzymuje w swoich rękach, poniesie śmierć. ^{21.17} Kto przeklina swego ojca i matkę^[220], poniesie śmierć.

Odszkodowania

^{21.18} Jeśli mężczyźni pokłócą się i jeden uderzy drugiego kamieniem lub pięścią tak, że ten nie umrze, ale musi położyć się do łóżka, ^{21.19} i jeżeli wstanie i będzie mógł o lasce chodzić po podwórzu, to ten, który go uderzył, będzie uniewinniony, da mu tylko odszkodowanie za przymusową bezczynność i za leczenie. ^{21.20} Jeśli ktoś uderzy kijem swojego niewolnika lub służebnicę tak, że natychmiast umrą, powinien zostać surowo ukarany. ^{21.21} Jeżeli jednak pozostaną przy życiu dzień lub dwa, nie poniesie kary, ponieważ są jego własnością. ^{21.22} Jeżeli mężczyźni pobiją się i uderzą ciężarną kobietę tak, że poroni, ale nie poniesie innej szkody, mąż kobiety nałoży na sprawcę karę pieniężną, która zostanie wypłacona w obecności rozjemców. ^{21.23} Jeśli jednak ona poniesie szkodę, wtedy oddasz życie za życie.^[221] ^{21.24} Oko za oko, ząb za ząb, rękę za rękę, nogę za nogę, ^{21.25} oparzenie za oparzenie, ranę za ranę, siniec za siniec^[222]. ^{21.26} Jeśli ktoś uderzy w oko swego niewolnika lub służebnicę i je wybiję, to wypuści ich na wolność za to oko. ^{21.27} A jeśli wybiję ząb swemu niewolnikowi lub służebnicy, wtedy wypuści ich na wolność za ten ząb.

Odpowiedzialność właścicieli

^{21.28} Jeśli wół śmiertelnie ubodzie mężczyznę lub kobietę, wół zostanie ukamienowany, jego mięsa nie będzie się jeść, a właściciel wołu będzie niewinny. ^{21.29} Ale jeśli wół bódł od dawna i ostrzegano o tym jego właściciela, a on go nie przypilnował i wół zabije mężczyznę lub kobietę, to wół zostanie ukamienowany, a jego właściciel także poniesie śmierć.

^{21.30} Jeśli jednak nałożono na niego karę pieniężną, to niech da tyle pieniędzy jako wykup za swoje życie, ile zostało na niego nałożone.

^{21.31} Jeśli ubodzie chłopca lub dziewczynę, postąpią z nim według tego samego prawa. ^{21.32} Jeśli wół ubodzie niewolnika lub służebnicę, to jego właściciel wypłaci ich panu trzydzieści sykli srebra, a wół będzie ukamienowany.

^{21.33} Jeśli ktoś otworzy lub wykopie studnię i jej nie przykryje, a wpadnie tam wół lub osioł, ^{21.34} to właściciel studni zapłaci odszkodowanie jego właścicielowi, a martwe zwierzę będzie należało do niego^[223]. ^{21.35} Jeżeli czyjś wół pobodzie na śmierć wołu bliźniego, wtedy sprzedadzą żywego wołu i podzielą się pieniędzmi za niego i podzielą się też martwym.

^{21.36} Jeżeli jednak było wiadomo, że wół bódł od dawna, a jego właściciel go nie przypilnował, to wynagrodzi wołem za wołu, a martwy będzie należał do niego.

Kary za kradzież i odszkodowania

^{21.37} Jeśli ktoś ukradnie wołu lub owcę i zabije je lub sprzeda, to odda za tego wołu pięć wołów, a za owcę – cztery owce^[224].

Księga Wyjścia 22

^{22.1} Jeśli ktoś przyłapie złodzieja podczas włamania i śmiertelnie pobije, to nie ponosi winy za przelanie jego krwi. ^{22.2} Ale jeżeli stanie się to po wschodzie słońca, będzie winien krwi. Złodziej zapłaci odszkodowanie; jeśli nie ma, to zostanie sprzedany, aby zapłacić za kradzież. ^{22.3} Jeżeli przy nim zostanie znaleziony przedmiot kradzieży: wół, osioł lub jagnię jeszcze żywe, to zapłaci podwójnie. ^{22.4} Jeśli ktoś wypasie pole lub winnicę, bo puścił swoje bydło samopas a ono pasło się na cudzym polu, to zapłaci tym, co ma najlepszego ze swojego pola i ze swojej winnicy. ^{22.5} Jeśli wybuchnie

pożar i strawi ciernie, i spali stóg lub zboże na pniu albo pole, to ten, kto wznicił ogień^[225], powinien wynagrodzić szkodę.

Przepisy dotyczące pożyczek

^{22.6} Jeśli ktoś da swojemu bliźniemu pieniądze lub rzeczy na przechowanie^[226], a one zostaną ukradzione z domu tego człowieka, i złodziej zostanie wykryty, to zapłaci podwójnie. ^{22.7} Jeżeli złodziej nie zostanie wykryty, to pan domu stawia się przed Bogiem^[227], by stwierdzić, że nie sięgnął po własność bliźniego. ^{22.8} W każdej sprawie spornej, o wołu, osła, owcę, szatę czy o jakąkolwiek zgubę, gdy ktoś powie, że należy do niego, sprawa obu będzie rozpatrywana przed Bogiem. Kogo Bóg uzna winnym, ten podwójnie zapłaci swemu bliźniemu. ^{22.9} Jeżeli ktoś da swemu bliźniemu osła lub wołu, owcę albo inne zwierzę na przechowanie, a ono zdechnie, zostanie okaleczone lub uprowadzone, a nikt tego nie widział, ^{22.10} to przysięga przed PANEM rozstrzygnie między obydwu, czy nie wyciągnął ręki po własność bliźniego. Właściciel to uzna, a tamten nie da odszkodowania. ^{22.11} Ale jeżeli zostało mu skradzione, to zapłaci właścicielowi. ^{22.12} Jeżeli zaś zostało rozszarpane^[228], to przyniesie je jako dowód i za rozszarpane nie da odszkodowania. ^{22.13} Jeśli ktoś od swego bliźniego wynajmie zwierzę, a ono zostanie okaleczone lub zdechnie, to jeżeli nie było przy tym jego właściciela, tamten musi dać odszkodowanie. ^{22.14} Jeżeli jego właściciel był przy tym, nie da odszkodowania. Jeśli wynajął, uiści zapłatę za wynajem.

Przepisy moralne i religijne

^{22.15} Jeśli ktoś uwiedzie dziewczę^[229], która nie była zaręczona, i prześpi się z nią, da za nią opłatę ślubną i się z nią ożeni. ^{22.16} Jeśli jej ojciec nie będzie chciał mu jej oddać, odważy tyle srebra, ile wynosi opłata ślubna za dziewczę. ^{22.17} Nie pozwolisz żyć czarownicy^[230]. ^{22.18} Kto współżyje ze zwierzęciem^[231], winien być ukarany śmiercią. ^{22.19} Kto składa ofiary innym bogom^{a[232]}, z wyjątkiem samego PANA, podlega klątwie^b.

Prawa ubogich

22.20 Nie będziesz uciskał ani gnębił przybysza, ponieważ byliście przybyszami w ziemi egipskiej^[233]. 22.21 Nie będziesz gnębił żadnej wdowy i sieroty. 22.22 Jeśli będziesz je gnębił tak, że zaczną do Mnie wołać, na pewno wysłucham ich wołania. 22.23 Wtedy zapłonę Mój gniew i pozabijam was mieczem. Wasze żony zostaną wdowami, a dzieci sierotami.

22.24 Jeżeli pożyczysz pieniądze ubogiemu należącemu do Mojego ludu, mieszkającemu obok ciebie, nie bądź dla niego lichwiarzem. Nie ściągajcie od niego odsetek^[234]. 22.25 Jeśli weźmiesz w zastaw szatę^[235] swojego bliźniego, to zwrócisz mu ją przed zachodem słońca, 22.26 ponieważ może to być jego jedyne okrycie, okrycie jego ciała, kiedy śpi. A gdy będzie wołał do Mnie, wysłucham go, bo jestem litościwy.

Inne przepisy religijne

22.27 Nie będziesz bluźnił Bogu^{a[236]} ani ubliżał przełożonemu^b twego ludu.

22.28 Nie ociągaj się z oddawaniem^{a[237]} z obfitości twego klepiska i twojej tłoczni. Twego pierworodnego syna oddasz Mnie^b. 22.29 Tak samo uczynisz z twoim wołem i z owcą. Siedem dni będzie ze swoją matką, a ósmego dnia oddasz je Mnie. 22.30 Będziecie dla Mnie świętymi ludźmi^{a[238]}. Nie będziecie jedli mięsa bydła rozszarpanego na polu^b. Rzucicie je psom.

Księga Wyjścia 23

Sprawiedliwość i szacunek

23.1 Nie rozgłaszaj fałszywej wiadomości. Nie współdziałaj z niesprawiedliwym, aby zaświadczać bezprawie. 23.2 Nie przyłączaj się do większości, aby czynić zło, a w sporze nie opowiadaj się po stronie większości, aby przeważać decyzję. 23.3 Nie miej też szczególnych względów dla ubogiego w czasie jego procesu. 23.4 Gdy spotkasz wołu twójgo nieprzyjaciela lub jego zbłąkanego osła, odprowadź je do niego.

23.5 Gdy zobaczysz, że osioł twójgo nieprzyjaciela upadł pod swym ciężarem, nie opuszczaj go, ale pomóż mu go podnieść^[239]. 23.6 Nie wydawaj przewrotnego wyroku wobec ubogiego w jego procesie^[240].

23.7 Trzymaj się z dala od sprawy, która opiera się na kłamstwie. Nie wydawaj wyroku śmierci na niewinnego i sprawiedliwego, bo nie

uniewinnię winowajcy. ^{23.8} Nie przyjmuj łapówek, gdyż łapówki zaślepią nawet tych, którzy dobrze widzą, i fałszują sprawiedliwą sprawę. ^{23.9} Nie uciskaj przybysza, bo wiecie, jak czuje się przybysz. Byliście przecież przybyszami w ziemi egipskiej^[241].

Przepisy dotyczące odpoczynku

^{23.10} Przez sześć lat będziesz obsiewał swoją ziemię i będziesz zbierał jej plon. ^{23.11} A w siódmym roku pozostawisz ją odłogiem i zezwolisz, aby jedli z niej ubodzy należący do twojego ludu, a to, co pozostanie, niech zjedzą dzikie zwierzęta. Tak samo postąpisz ze swoją winnicą i ogrodem oliwnym^[242]. ^{23.12} Sześć dni będziesz wykonywał swoje prace, a w siódmym dniu^[243] odpoczniesz, aby odpoczął też twój wół i osioł, i odetchnął syn twojej służebnicy oraz przybysz. ^{23.13} Przestrzegajcie wszystkiego, co wam powiedziałem. Nie wspominajcie imion obcych bogów^[244]. Niech nie będą słyszane wychodzące z twoich ust.

Pielgrzymki

^{23.14} Trzy razy w roku będziesz świętował na Moją cześć. ^{23.15} Będziesz przestrzegał Święta Przaśników^{a[245]}: przez siedem dni w wyznaczonym miesiącu Abib będziesz jadł przaśniki, tak jak ci nakazałem, ponieważ w tym miesiącu wyszedłeś z Egiptu^b. A niech się przede Mną nie pokazują z pustymi rękami. ^{23.16} Również Święta Żniw^{a[246]}, pierwszych zbiorów tego, co wysiałeś na polu, i Święta Zbiorów^b przy końcu roku, gdy zbierzesz z pola plony twojej pracy. ^{23.17} Trzy razy w roku^[247] każdy z twoich mężczyzn pokaże się przed obliczem Władcy, PANA. ^{23.18} Nie składaj krwi Mojej ofiary razem z kwaszonym chlebem i nie przechowuj tłuszczu Mojej ofiary aż do rana^[248]. ^{23.19} Najlepsze pierwsze zbiory z twojej ziemi przyniesiesz do domu PANA, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki^[249].

Obietnica zdobycia Kanaanu

^{23.20} Oto Ja posyłam anioła przed tobą^[250], aby cię strzegł w drodze i aby wprowadził cię do miejsca, które ci przygotowałem. ^{23.21} Poważaj go i słuchaj, nie sprzeciwiaj mu się, bo nie wybaczy waszych występków, gdyż w nim jest Moje Imię. ^{23.22} Jeżeli będziesz pilnie Mnie słuchał i uczynisz

wszystko, co ci powiem, to będę nieprzyjacielem twoich nieprzyjaciół i wrogiem twoich wrogów. ^{23.23} Gdy Mój anioł pójdzie przed tobą i zaprowadzi cię do Amoryty, Chittyty, Peryzzyty, Kananejczyka, Chiwwity, Jebusyty, Ja ich wytracę. ^{23.24} Nie oddawaj pokłonu ich bogom^{a[251]}, nie służ im, nie postępuj tak jak oni, ale doszczętnie zburz i połam ich stele^b. ^{23.25} Będziecie służyć PANU, waszemu Bogu, a On pobłogosławi twój chleb i wodę. Oddali także od ciebie wszelką chorobę. ^{23.26} Nie będzie bezdzietnej i niepłodnej w twojej ziemi. Dam ci długie życie^[252]. ^{23.27} Sprawię, że będą się bać ciebie i wprawię w przerażenie wszystkie ludy, przeciwko którym wyruszysz, a wszyscy twoi nieprzyjaciele uciekną przed tobą. ^{23.28} Poślę przed tobą szerszenie^[253], które wypędzą sprzed ciebie Chiwwitę, Kananejczyka i Chittytę. ^{23.29} Ale nie wypędzę go sprzed ciebie w jednym roku, aby ziemia nie opustoszała, a polne zwierzęta nie rozmnożyły się na twoją zgubę. ^{23.30} Powoli będę ich wypędzał przed tobą, aż się rozmnożysz i obejmiesz tę ziemię. ^{23.31} Ustanowię twoją granicę od Morza Sitowia aż do Morza Filistynów i od Pustyni aż do Rzeki^[254], bo wydam w twoje ręce mieszkańców tej ziemi i wypędzisz ich sprzed siebie. ^{23.32} Nie zawieraj przymierza ani z nimi, ani z ich bogami. ^{23.33} Nie powinni mieszkać w twojej ziemi, aby cię nie przywiedli do grzechu przeciwko Mnie. Jeśli bowiem będziesz służył ich bogom, stanie się to dla ciebie pułapką^[255].

Księga Wyjścia 24

Przymierze Boga z Izraelitami

^{24.1} A do Mojżesza powiedział: Wstąp do PANA, ty i Aaron, Nadab i Abihu^[256] oraz siedemdziesięciu ze starszych Izraela i z daleka oddacie pokłon. ^{24.2} Tylko Mojżesz niech się zbliży do PANA, a oni niech się nie zbliżają ani lud niech nie wstępuje za nim. ^{24.3} Mojżesz przyszedł więc i przekazał ludowi wszystkie słowa PANA i wszystkie prawa. A lud odpowiedział jednogłośnie: Wypełnimy wszystko, co powiedział PAN. ^{24.4} Mojżesz więc spisał wszystkie słowa PANA. A gdy wstał wcześniej rano, zbudował ołtarz u stóp góry i postawił dwanaście steli^[257] dla dwunastu plemion Izraela. ^{24.5} Potem posłał młodych Izraelitów, aby złożyli

PANU ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe z cielców. ^{24.6} Następnie wziął połowę krwi i wlał do czary, a drugą połowę pokropił ołtarz.

^{24.7} Wziął też Księgę Przymierza^[258] i głośno przeczytał ludowi. A oni odpowiedzieli: Spełnimy wszystko, co powiedział PAN, i będziemy posłuszni. ^{24.8} Potem Mojżesz pokropił lud krwią i oznajmił: To jest krew przymierza^[259], które PAN zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów.

^{24.9} Później Mojżesz, Aaron, Nadab i Abihu, i siedemdziesięciu ze starszyny Izraela wstąpili ^{24.10} i zobaczyli Boga Izraela. Pod Jego nogami znajdował się jakby przedmiot z płyt szafirowych tak jasnych jak niebo^[260].

^{24.11} Ale nie podniósł ręki na wybranych Izraela, mogli więc oglądać Boga, a potem jedli i pili^[261].

PRZEPISY KULTOWE

Ponowne wezwanie Mojżesza na górę

^{24.12} PAN powiedział Mojżeszowi: Wejdź do Mnie na górę i zostań tam, a dam ci kamienne tablice^[262], Prawo i przykazanie, które napisałem, żeby ich pouczyć. ^{24.13} Mojżesz i Jozue, jego sługa, wstali więc, a Mojżesz wstąpił na górę Bożą. ^{24.14} Powiedział zaś do starszych: Czekaście tu, aż do was wrócimy. Aaron i Chur zostaną z wami. Jeśli więc ktoś będzie miał jakąś sprawę, niech zwróci się do nich. ^{24.15} Mojżesz wstąpił na górę, którą zakrył obłok^[263]. ^{24.16} Chwała PANA^[264] spoczęła na górze Synaj, a obłok okrywał ją przez sześć dni. W siódmym dniu zawołał On do Mojżesza ze środka obłoku. ^{24.17} Chwała PANA jawiła się Izraelitom jako pochłaniający ogień^[265] na szczycie góry. ^{24.18} Mojżesz zaś wszedł w środek obłoku i wstąpił na górę. Przebywał tam czterdzieści dni i czterdzieści nocy^[266].

Księga Wyjścia 25

Ofiary Izraelitów

^{25.1} PAN przemówił do Mojżesza: ^{25.2} Powiedz Izraelitom, aby zebrali dla Mnie dar ofiarny^[267]: od każdego człowieka, którego skłoni do tego serce, zbierzcie dla Mnie dar ofiarny. ^{25.3} Darem ofiarnym, który od nich zbierzecie, będzie złoto, srebro i miedź, ^{25.4} fioletowa i czerwona purpura,

karmazyn, bisior i sierść kozia, ^{25.5} skóry baranie farbowane na czerwono, skóry borsuków^[268] i drzewo akacjowe, ^{25.6} oliwa do świecznika, wonności na olej do namaszczenia i do wonnego kadzidła^[269], ^{25.7} kamienie onyksowe i inne drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału^[270].
^{25.8} Zbudują Mi też świątynię, abym zamieszkał wśród nich^[271].
^{25.9} Wykonacie to według wzoru^[272] Przybytku i według wzoru wszystkich jego sprzętów, które ci pokażę.

Arka Przymierza

^{25.10} Z drzewa akacjowego^{a[273]} sporządzą arkę^b o długości dwu i pół łokcia, szerokości półtora łokcia i wysokości półtora łokcia. ^{25.11} Od wewnątrz i na zewnątrz pokryjesz ją czystym złotem i otoczysz złotym wieńcem. ^{25.12} Odlejesz do niej cztery złote pierścienie i przytwierdzisz je do czterech jej krawędzi. Dwa pierścienie po jednej stronie i dwa pierścienie po drugiej stronie. ^{25.13} Zrobisz też drążki z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem. ^{25.14} Drążki włożysz w pierścienie po bokach arki, aby na nich nosić arkę. ^{25.15} Drążki te będą znajdować się w pierścieniach arki i nie będzie się ich wyjmować. ^{25.16} Do arki włożysz Świade^ctwo^[274], które ci dam. ^{25.17} Z czystego złota zrobisz prze^błagalnię^[275], o długości dwu i pół łokcia i szerokości półtora łokcia. ^{25.18} Na obu krawędziach prze^błagalni zrobisz też dwa cheruby^[276] z kutego złota. ^{25.19} Jednego cheruba zrobisz na krawędzi z jednej strony, a drugiego cheruba na krawędzi z drugiej strony. Cheruby zrobicie wraz z prze^błagalnią, na dwóch jego krawędziach. ^{25.20} Cheruby będą miały skrzydła rozpostarte ku górze, będą okrywać prze^błagalnię swoimi skrzydłami, a ich twarze będą zwrócone ku sobie. Twarze cherubów będą zwrócone w stronę prze^błagalni. ^{25.21} Prze^błagalnię położysz na wierzchu arki, a do arki włożysz Świade^ctwo, które ci dam. ^{25.22} Tam będę się z tobą spotykał^[277] i sponad prze^błagalni, pomiędzy dwóch cherubów, które znajdują się na Arce Świade^ctwa, będę rozmawiał o wszystkich nakazach, które prze^każę ci dla Izraelitów.

Stół na chleby pokładne

^{25.23} Z drzewa akacjowego zrobisz stół o długości dwu łokci, szerokości jednego łokcia i wysokości półtora łokcia. ^{25.24} Pokryjesz go czystym złotem i otoczysz złotym wieńcem. ^{25.25} Wokół niego zrobisz listwę o szerokości dłoni i otoczysz ją złotym wieńcem. ^{25.26} Zrobisz też do niego cztery złote pierścienie i przytwierdzisz je na czterech rogach tam, gdzie znajdują się cztery nogi. ^{25.27} Przy listwie będą się znajdować pierścienie jako uchwyty dla drążków do przenoszenia tego stołu. ^{25.28} Drążki zaś zrobisz z drzewa akacjowego, pokryjesz je złotem i na nich będzie się nosić stół. ^{25.29} Zrobisz też do niego misy, czary, dzbany i kielichy^[278], służące do składania płynnych ofiar. Zrobisz je z czystego złota. ^{25.30} Na tym stole będziesz zawsze składał przede Mną chleby pokładne^[279].

Świecznik

^{25.31} Z czystego złota wykujesz też świecznik wraz z podstawą i trzonem, kielichami, pąkami i kwiatami, które będą stanowiły z nim całość^[280]. ^{25.32} Z jego boków będzie wychodziło sześć ramion: trzy ramiona świecznika z jednego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego boku: ^{25.33} na jednym ramieniu z pąkiem i kwiatem będą się znajdować trzy kielichy w kształcie kwiatu migdałowca i na drugim ramieniu z pąkiem i kwiatem będą się znajdować trzy kielichy w kształcie kwiatu migdałowca. Tak będzie na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika. ^{25.34} A na świeczniku będą się znajdować cztery kielichy w kształcie kwiatu migdałowca z pąkami i kwiatami. ^{25.35} Jeden pąk będzie pod dwoma ramionami, drugi pąk pod dwoma ramionami i trzeci pąk pod dwoma ramionami – pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika. ^{25.36} Ich pąki i ramiona będą wychodziły z niego. Całość zaś ma być wykuta z jednej bryły czystego złota. ^{25.37} Zrobisz też do niego siedem lamp i ustawisz je tak, aby oświetlały przeciwległą stronę. ^{25.38} Szczypce i popielnice na węgiel będą z czystego złota. ^{25.39} Zrobisz go i wszystkie przybory do niego z talentu czystego złota. ^{25.40} Uważaj, abyś zrobił to według wzoru^[281], który pokazano ci na górze.

Księga Wyjścia 26

Przybytek

^{26.1} Zrobisz Przybytek^[282] z dziesięciu zasłon z kręconego jedwabiu, z fioletowej i czerwonej purpury i karmazynu z artystycznie na nich wyhaftowanymi cherubami. ^{26.2} Wszystkie zasłony będą miały jednakowe wymiary: dwadzieścia osiem łokci długości i cztery łokcie szerokości. ^{26.3} Pięć zasłon będzie spiętych ze sobą i następnych pięć zasłon będzie spiętych ze sobą. ^{26.4} Na brzegu każdej zasłony, na końcu spięcia, zrobisz pętle z fioletowej purpury. Tak samo zrobisz na brzegu ostatniej zasłony na końcu spięcia. ^{26.5} Zrobisz pięćdziesiąt pętli na jednej zasłonie i pięćdziesiąt pętli na brzegu zasłony przy drugim związaniu. Pętle będą umieszczone naprzeciw siebie. ^{26.6} Zrobisz także pięćdziesiąt złotych haczyków i zepniesz nimi zasłony jedną z drugą, tak że Przybytek stanie się całością. ^{26.7} Z koziej sierści zrobisz jedenaście zasłon będących nakryciem nad Przybytkiem. ^{26.8} Każda z jedenastu zasłon będzie miała te same rozmiary: trzydzieści łokci długości i cztery łokcie szerokości. ^{26.9} Osobno zepniesz pięć zasłon i osobno sześć, a szóstą zasłonę złożysz na pół na przedniej stronie nakrycia. ^{26.10} Zrobisz też pięćdziesiąt pętli na brzegu każdej zasłony będącej ostatnią ze spiętych i pięćdziesiąt pętli na brzegu zasłony drugiego spięcia. ^{26.11} Potem zrobisz pięćdziesiąt miedzianych haczyków, włożysz te haczyki w pętle i zepniesz tak, że nakrycie stanie się całością. ^{26.12} Zwisającą część zasłony namiotu – pół zwisającej zasłony – zawieszisz na tylnej stronie Przybytku. ^{26.13} Z jednej i z drugiej strony namiotu będzie zwisła reszta zasłony o długości łokcia, aby okrywać Przybytek. ^{26.14} Nakrycie namiotu zrobisz ze skór baranich, farbowanych na czerwono, a na wierzchu będzie pokrycie ze skór borsuków. ^{26.15} Potem z drzewa akacjowego zrobisz ustawione pionowo deski do Przybytku. ^{26.16} Każda deska będzie miała dziesięć łokci długości i półtora łokcia szerokości. ^{26.17} Każda deska będzie miała dwa czopy łączące jedną z drugą. Tak zrobisz przy wszystkich deskach Przybytku. ^{26.18} Zrobisz do Przybytku dwadzieścia desek na południową^[283] ścianę, po prawej stronie. ^{26.19} Zrobisz też czterdzieści srebrnych podstaw pod dwadzieścia desek – po dwie podstawy pod każdą deskę do dwóch jej czopów. ^{26.20} Na drugą, północną^[284] ścianę Przybytku również zrobisz dwadzieścia desek. ^{26.21} I czterdzieści srebrnych podstaw. Po dwie podstawy pod każdą deskę. ^{26.22} A

na tylną, zachodnią ścianę Przybytku zrobisz sześć desek.^{26.23} Z dwóch desek zrobisz narożniki tylnej ściany Przybytku.^{26.24} Będą spojone po dwie od spodu i z wierzchu za pomocą jednego pierścienia. Tak będzie z każdą parą, tworzącą narożniki^[285].^{26.25} Będzie więc osiem desek i szesnaście podstaw ze srebra – po dwie podstawy pod każdą deską.^{26.26} Z drzewa akacjowego zrobisz też poprzeczki: pięć do desek na jedną ścianę Przybytku,^{26.27} pięć poprzeczek do desek na drugą ścianę Przybytku i pięć do desek na tylną, zachodnią ścianę Przybytku.^{26.28} Środkowa poprzeczka będzie przechodziła przez środek desek od końca do końca.^{26.29} Deski pokryjesz złotem i zrobisz na nich pierścienie ze złota jako uchwyty do poprzeczek. I poprzeczki też pokryjesz złotem.^{26.30} Przybytek wzniesiesz według wzoru, który został ci pokazany na górze.^{26.31} Z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego jedwabiu, z artystycznie na nich wyhaftowanymi cherubami zrobisz zasłonę^[286].^{26.32} Zawieszisz ją na czterech słupach z drzewa akacjowego pokrytych złotem, ze złotymi hakami, na czterech srebrnych podstawach.^{26.33} Zawieszisz tę zasłonę na haczykach, a za zasłonę wniesiesz Arkę Świadcstwa. Zasłona będzie wam oddzielała Miejsce Święte od Najświętszego^[287].^{26.34} A na Arce Świadcstwa w Miejscu Najświętszym umieścisz przełagalnię.^{26.35} Przed zasłoną ustawisz stół, a naprzeciw stołu po stronie południowej Przybytku świecznik, stół zaś postawisz po stronie północnej.^{26.36} Przy wejściu do Namiotu zrobisz też kotarę^[288] z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru.^{26.37} Zrobisz do tej kotary pięć słupów z drzewa akacjowego, pokryjesz je złotem, ich haczyki będą ze złota i odlejesz do nich pięć miedzianych podstaw.

Księga Wyjścia 27

Ołtarz ofiarny

^{27.1} Z drzewa akacjowego zrobisz też kwadratowy ołtarz^[289], o długości pięciu łokci, szerokości pięciu łokci i wysokości trzech łokci.^{27.2} Na jego czterech narożnikach zrobisz rogi^[290], które będą tworzyć z nim całość i pokryjesz go miedzią.^{27.3} Zrobisz do niego popielnice na zalany tłuszczem popiół, łopatki, misy, widełki i naczynia na rozżarzone węgle.

Wszystkie te przybory zrobisz z miedzi. ^{27.4} Z miedzi zrobisz do niego kratę jak siatkę, a na czterech rogach tej kraty zrobisz cztery miedziane pierścienie. ^{27.5} Umieścisz ją pod obramowaniem ołtarza tak, aby krata sięgała do połowy ołtarza. ^{27.6} Zrobisz też drążki do ołtarza z drzewa akacjowego i pokryjesz je miedzią. ^{27.7} Drążki te będą wkładane w pierścienie i będą umieszczane po obu stronach ołtarza, gdy będzie się go przenosić. ^{27.8} Zrobisz go z desek, aby był pusty. Niech uczynią tak, jak pokazano ci na górze.

Zasłony na dziedzińcu Przybytku

^{27.9} Tak urządziś dziedziniec Przybytku: zasłony^[291] ze skróconego bisioru na południe po prawej stronie dziedzińca będą miały sto łokci długości po jednej stronie. ^{27.10} Będzie też do nich dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z miedzi, a na słupach haki i klamry ze srebra. ^{27.11} Również po stronie północnej będą zasłony o długości stu łokci, do nich dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z miedzi, a na słupach haki i klamry ze srebra. ^{27.12} Zasłony na szerokości dziedzińca od strony zachodniej będą miały pięćdziesiąt łokci długości, do nich dziesięć słupów i dziesięć podstaw. ^{27.13} Szerokość dziedzińca po stronie wschodniej będzie wynosiła pięćdziesiąt łokci. ^{27.14} Piętnaście łokci zasłon na jedną stronę i do nich trzy słupy i trzy podstawy. ^{27.15} I na drugą stronę piętnaście łokci zasłon, do nich trzy słupy i trzy podstawy. ^{27.16} Przy wejściu na dziedziniec będzie znajdować się haftowana zasłona o długości dwudziestu łokci z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru. Do niej cztery słupy i cztery podstawy. ^{27.17} Wszystkie słupy dookoła dziedzińca będą miały srebrne klamry, do nich srebrne haki i podstawy z miedzi. ^{27.18} Długość dziedzińca będzie wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt, a wysokość pięć łokci, zasłony będą z kręconego bisioru, a podstawy z miedzi. ^{27.19} Wszystkie naczynia używane w Przybytku, wszystkie jego paliki i wszystkie paliki dziedzińca będą z miedzi.

Olej do lampy

^{27.20} Rozkażesz Izraelitom, aby do stałego podtrzymywania światła w lampie przynieśli ci oliwę^[292] z oliwek, czy- stą, wytłoczoną. ^{27.21} W Namiecie Spotkania przed zasłoną znajdującą się przed Arką Świadcstwa,

będzie ją przygotowywał Aaron i jego synowie, aby płonęła przed PANEM od wieczora do rana. To będzie wieczna ustawa dla wszystkich pokoleń Izraelitów.

Księga Wyjścia 28

Szaty kapłańskie

^{28.1} A ty wezwij do siebie spośród Izraelitów twego brata Aarona i jego synów, aby służyli Mi jako kapłani: Aaron, Nadab i Abihu oraz Eleazar i Itamar, synowie Aarona. ^{28.2} Twemu bratu Aaronowi przygotujesz święte szaty^[293], ku czci i ku ozdobie. ^{28.3} Porozmawiaj więc ze wszystkimi utalentowanymi rzemieślnikami, których natchnąłem duchem mądrości, żeby sporządzili szaty dla Aarona, aby wyświęcony służył Mi jako kapłan. ^{28.4} Takie zaś szaty należy zrobić: pektorał, efod^[294], wierzchnią szatę, haftowaną tunikę, zawój i pas. Sporządzą te święte szaty dla twego brata, Aarona, oraz dla jego synów, aby służyli Mi jako kapłani. ^{28.5} Niech wezmą złoto, fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn i kręcony bisior.

Efod

^{28.6} Niech wykonają w artystyczny sposób haftowany efod^[295] ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru. ^{28.7} Będzie miał dwa naramienniki spięte ze sobą, połączone na dwóch końcach. ^{28.8} A przepaska do przewiązania efodu będzie ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru. ^{28.9} Weźmiesz dwa onyksowe kamienie i wyryjesz na nich imiona^[296] Izraelitów. ^{28.10} Na jednym kamieniu będzie sześć imion, a sześć pozostałych na drugim kamieniu, według ich urodzenia. ^{28.11} Jak snycerz złobiący pieczęcie, wyryjesz imiona Izraelitów^[297] na dwóch kamieniach, które oprawisz w złoto. ^{28.12} Umieścisz te dwa kamienie na naramiennikach efodu jako pamiątkowe kamienie dla Izraelitów. Aaron będzie nosił ich imiona przed PANEM na obu ramionach, na pamiątkę. ^{28.13} Zrobisz też oprawy ze złota ^{28.14} i dwa łańcuszki z czystego złota skręcone jak sznur i przymocujesz je do opraw.

Pektorał

28.15 Zrobisz też w sposób artystyczny pektorał^[298] do wyroczni, podobnie jak efod: ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru. 28.16 Będzie kwadratowy, złożony na pół, o długości i szerokości jednej piędzi. 28.17 Umieścisz na nim cztery rzędy drogich kamieni. W pierwszym rzędzie: rubin, topaz i szmaragd. 28.18 A w drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i beryl. 28.19 W trzecim rzędzie: opał, agat, ametyst. 28.20 A w czwartym rzędzie: chryzolit, onyks i jaspis^[299]. Osadzone będą w złotych oprawach. 28.21 Będzie więc dwanaście kamieni z imionami Izraelitów, zgodnie z dwunastoma imionami: na każdym, jak na pieczęci, będzie wyryte imię^[300] jednego z dwunastu plemion. 28.22 Na pektorale zrobisz łańcuszki z czystego złota skręcone jak sznurki. 28.23 Zrobisz też na pektorale dwa złote pierścienie i przymocujesz je do dwóch końców pektorału. 28.24 Przewleczesz te dwa złote łańcuszki przez dwa pierścienie na końcach pektorału. 28.25 A drugie końce obu łańcuszków przytwierdzisz do dwóch opraw i przymocujesz do naramienników z przodu efodu. 28.26 Zrobisz też dwa złote pierścienie i przymocujesz je do dwu końców pektorału na wewnętrznym brzegu, od strony efodu. 28.27 Potem zrobisz dwa złote pierścienie i przymocujesz je do obu naramienników u dołu na przodzie efodu, przy jego zszyciu, nad przepaską efodu. 28.28 Pierścienie pektorału będą związane z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, aby pektorał był nad przepaską efodu i aby nie przesuwiał się na efodzie. 28.29 W ten sposób Aaron, gdy będzie wchodził do Miejsca Świętego, będzie nosił imiona Izraelitów na swym sercu, na pektorale do wyroczni, na stałą pamiątkę przed PANEM. 28.30 Do pektorału do wyroczni włożysz Urim i Tummim^[301], aby były na sercu Aarona, gdy będzie stawał przed PANEM. Aaron będzie przed PANEM stale nosił na swym sercu wyrocznie dla Izraelitów.

Inne szaty

28.31 Sporządzisz też szatę pod efod całą z fioletowej purpury^[302]. 28.32 Na środku będzie otwór na głowę, a dookoła otworu tkana obwódka, taka jak przy otworze pancerza, aby się nie rozdarł. 28.33 Dookoła dolnych brzegów zrobisz owoce granatu z fioletowej i czerwonej purpury i z karmazynu, a między nimi dzwonki ze złota. 28.34 Na przemian – złoty dzwonek i owoc

granatu, złoty dzwonek i owoc granatu na dolnych brzegach szaty.

^{28.35} Aaron będzie to miał na sobie podczas służby i będzie go słycać wchodzącego do Miejsca Świętego przed PANA i wychodzącego, aby nie umarł.

^{28.36} Zrobisz też ozdobę z czystego złota^{a[303]} i wyryjesz na niej jak na pieczęci: Poświęcony PANU^b. ^{28.37} Przymocujesz ją do zawoju sznurem z fioletowej purpury, aby znajdowała się na przedniej stronie zawoju.

^{28.38} Aaron będzie ją miał na czole, ponieważ poniesie uchybienia popełnione przy świętych ofiarach, które będą składać Izraelici przy wszystkich swoich świętych darach. Będzie miał to stale na czole, aby zjednać im łaskę PANA. ^{28.39} Utkasz też tunikę z bisioru i zrobisz zawój z bisioru, i haftowany pas^[304]. ^{28.40} Dla synów Aarona też zrobisz szaty, pasy i nakrycia głowy. Wykonasz to dla nich ku czci i ku ozdobie.

^{28.41} Ubierzesz w nie Aarona, twego brata i jego synów, namaścisz ich i wprowadzisz w służbę^[305]. Poświęcisz ich, aby byli Moimi kapłanami.

^{28.42} Sporządzisz im też lniane spodnie, od bioder do łydek, żeby zakryły nagie ciało^[306]. ^{28.43} Aaron i jego synowie będą je mieć na sobie podczas wchodzenia do Namiotu Spotkania lub zbliżania się do ołtarza w celu pełnienia służby w Miejscu Świętym, aby nie ściągnęli na siebie winy i nie umarli. Jest to ustawa na wieki dla niego i dla jego potomnych.

Księga Wyjścia 29

Wyświęcenie kapłanów

^{29.1} A tak postąpisz z nimi, aby ich wyświęcić na Moich kapłanów^[307]:

Weźmiesz jednego młodego cielca i dwa barany bez skazy. ^{29.2} Chleb niekwaszony i niekwaszone placki, zagniecione z oliwą i niekwaszone podpłomyki posmarowane oliwą. Przyrządzisz to z najlepszej pszennej mąki. ^{29.3} Włożysz je do jednego kosza i przyniesiesz w koszu na ofiarę razem z cielcem i dwoma baranami. ^{29.4} Aaronowi i jego synom każesz zbliżyć się do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich wodą^[308].

^{29.5} Weźmiesz szaty i ubierzesz Aarona w tunikę, w wierzchnią szatę, w efod i pectorał, i przewiążesz go pasem efodu. ^{29.6} Na głowę włożysz mu zawój, a do niego przytwierdzisz święty diadem. ^{29.7} Potem weźmiesz olej

do namaszczenia, wylejesz na jego głowę i go namaścisz. ^{29.8} Następnie każesz podejść jego synom i ubierzesz ich w tuniki. ^{29.9} Aarona i jego synów przepasziesz pasem i włożysz im na głowy tiary. Urząd kapłański na mocy ustawy na wieki będzie należał do nich. Wprowadzisz Aarona i jego synów w czynności kapłańskie. ^{29.10} Następnie przed Namiot Spotkania przyprowadzisz cielę ^{a[309]}, a Aaron i jego synowie położą ręce na głowie tego cielęcia ^b. ^{29.11} Potem zarżniesz cielę przed PANEM przy wejściu do Namiotu Spotkania. ^{29.12} Weźmiesz z krwi cielca i pomażesz palcem rogi ołtarza, a resztę krwi wylejesz u podstawy ołtarza. ^{29.13} Weźmiesz cały tłuszcz okrywający wnętrzności i płat tłuszczu z wątroby, dwie nerki i tłuszcz, który jest na nich, i spalisz to na ołtarzu. ^{29.14} A mięso tego cielęcia, jego skórę i odchody spalisz w ogniu na zewnątrz obozu. To jest ofiara przebłagalna za grzech. ^{29.15} Weźmiesz też jednego barana ^[310], a Aaron i jego synowie położą ręce na jego głowie. ^{29.16} Zarżniesz tego barana, weźmiesz jego krew i pokropisz ołtarz dookoła. ^{29.17} Pokroisz tego barana na części, obmyjesz jego wnętrzności i nogi i położysz je na tych częściach i na głowie. ^{29.18} A całego barana spalisz na ołtarzu. Jest to ofiara całopalna dla PANA, miła woń ^[311], ofiara spalana dla PANA. ^{29.19} Potem weźmiesz drugiego barana ^[312], a Aaron i jego synowie położą ręce na jego głowie. ^{29.20} Zarżniesz tego barana, weźmiesz trochę jego krwi i pomażesz czubek prawego ucha Aarona i czubek prawych uszu jego synów oraz kciuki ich prawych rąk i wielkie palce ich prawych nóg. Pokropisz też krwią ołtarz dookoła. ^{29.21} Weźmiesz trochę krwi, która jest na ołtarzu, i trochę olejku do namaszczenia i pokropisz Aarona i jego szaty oraz jego synów i ich szaty. W ten sposób on i jego szaty oraz jego synowie i ich szaty będą poświęcone. ^{29.22} Weźmiesz z tego barana tłuszcz i ogon oraz tłuszcz okrywający wnętrzności, i płat tłuszczu z wątroby, dwie nerki i tłuszcz, który jest na nich, i prawy udziec, gdyż jest to baran ofiary wyświęcenia. ^{29.23} Jeden okrągły chleb i jeden placek chlebowy na oliwie i jeden podpłomyk z kosza praśników, który jest przed PANEM. ^{29.24} To wszystko położysz na dłoniach Aarona i na dłoniach jego synów i wykonasz nimi obrzęd kołysania ^[313] przed PANEM. ^{29.25} Potem odbierzesz je z ich rąk i spalisz na ołtarzu jako ofiarę całopalną, na miłą woń przed PANEM. To jest ofiara spalana dla PANA. ^{29.26} Z piersi barana

ofiary wyświęcenia weźmiesz mostek przypadający Aaronowi i wykonasz nim obrzęd kołysania przed PANEM. To przypadnie ci w udziale.^{29.27} A mostek kołysania i udziec podnoszenia z barana ofiary wyświęcenia, które były kołysane i podnoszone, oddzielisz jako rzecz świętą, jako należące do Aarona i jego synów.^{29.28} To przypadnie w udziale Aaronowi i jego synom zgodnie z wieczną ustawą od Izraelitów, gdyż jest to dar podnoszenia, a dar podnoszenia od Izraelitów będzie ofiarą wspólnotową z ich ofiar dziękczynnych dla PANA.^{29.29} Święte szaty, które ma Aaron, będą po nim należały do jego synów^[314], aby byli w nich namaszczeni i wprowadzani w czynności kapłańskie.^{29.30} Przez siedem dni będzie je wkładał ten z jego synów, który po nim zostanie kapłanem. On będzie przychodził do Namiotu Spotkania, aby pełnić służbę w Miejscu Świętym.^{29.31} Weźmiesz barana ofiary wyświęcenia i w Miejscu Świętym ugotujesz jego mięso.^{29.32} A Aaron i jego synowie będą jedli mięso barana oraz chleb znajdujący się w koszu przy wejściu do Namiotu Spotkania^[315].^{29.33} Będą jeść to, co było dla ich oczyszczenia, aby ich wprowadzić w czynności kapłańskie i wyświęcić. Ale nikt inny nie będzie tego jadł, gdyż jest to rzecz święta.^{29.34} Jeśli zaś do rana zostanie coś z mięsa wyświęcenia oraz z chleba, to pozostałości spalisz w ogniu. Nie będzie spożywane, ponieważ jest to rzecz święta.^{29.35} We wszystkim postąpisz z Aaronem i z jego synami tak, jak ci nakazałem. Siedem dni będziesz ich wyświęcał.^{29.36} Codziennie będziesz składał ciele na ofiarę przebłagalną za grzech jako przebłaganie i oczyścisz ołtarz, składając na nim ofiarę przebłagania, i namaścisz go, aby go poświęcić.^{29.37} Przez siedem dni będziesz dokonywał przebłagania na ołtarzu, poświęcisz go i stanie się najświętszym ołtarzem. Cokolwiek dotknie tego ołtarza, będzie święte^[316].

Ofiary codzienne

^{29.38} Oto, co będziesz składał na ołtarzu: Dwa jednoroczne baranki każdego dnia, po wieczne czasy.^{29.39} Jednego baranka ofiarujesz rano, a drugiego baranka pod wieczór.^{29.40} Wraz z każdym barankiem dasz również dziesiątą część miary najlepszej mąki zmieszanej z czwartą częścią hinu^[317] wytłoczonej oliwy, a jako ofiarę płynną jedną czwartą część hinu wina.^{29.41} A drugiego baranka ofiarujesz pod wieczór z taką samą ofiarą pokarmową jak rano i z taką samą ofiarą płynną, jako przyjemną woń na

ofiary spalana dla PANA. ^{29.42} Będzie to nieustanna ofiara całopalna składana przed PANEM z pokolenia na pokolenie u wejścia do Namiotu Spotkania, gdzie będę się z wami spotykał i rozmawiał z tobą. ^{29.43} Tam będę się spotykał z Izraelitami, a miejsce to zostanie uświęcone Moją chwałą. ^{29.44} Uświęcę też Namiot Spotkania i ołtarz. Aarona zaś i jego synów poświęcę jako Moich kapłanów. ^{29.45} Zamieszkam pomiędzy Izraelitami i będę dla nich Bogiem. ^{29.46} I poznają, że Ja, PAN, ich Bóg, wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej, aby zamieszkać między nimi. Ja, PAN, ich Bóg^[318].

Księga Wyjścia 30

Ołtarz kadzenia

^{30.1} Z drzewa akacjowego zrobisz też ołtarz do spalania kadzidła^[319],
^{30.2} kwadratowy, o długości jednego łokcia, szerokości jednego łokcia i wysokości dwu łokci, i będą z niego wystawały rogi. ^{30.3} Pokryjesz go czystym złotem – jego wierzch, ściany wokoło i jego rogi – i otoczysz go złotym wieńcem. ^{30.4} Poniżej wieńca, na obu jego bokach, po obu stronach, zrobisz dwa złote pierścienie na drążki, na których będzie się go nosić.
^{30.5} Drążki zrobisz z drzewa akacjowego i pokryjesz je złotem.
^{30.6} Postawisz go przed zasłoną, która wisi przed Arką Świadectwa, naprzeciw przełagalni^[320], która jest na Świadectwie, tam gdzie będę się z tobą spotykał. ^{30.7} Każdego ranka Aaron będzie spalał na nim wonne kadzidło, gdy będzie przygotowywał lampy. ^{30.8} Także wówczas, gdy zapali lampy pod wieczór. Nieustannie będzie spalał kadzidło przed PANEM po wszystkie wasze pokolenia. ^{30.9} Nie będziecie spalać na nim innego kadzidła ani ofiary całopalnej, ani ofiary pokarmowej, ani nie będziecie składać na nim ofiary płynnej. ^{30.10} Raz w roku^{a[321]} Aaron oczyści^b jego rogi. Raz w roku krwią ofiary za grzech dokona na nim przełagania po wszystkie wasze pokolenia. Będzie on najświętszy dla PANA.

Datki na sanktuarium

^{30.11} PAN powiedział do Mojżesza: ^{30.12} Gdy będziesz liczył Izraelitów, by dokonać spisu, wtedy przy spisie niech każdy da za swoje życie okup dla PANA, aby nie spotkało go jakieś nieszczęście, gdy będzie spisywany^[322].

^{30.13} Niech każdy podlegający spisowi da pół sykla według sykla świątynnego, a sykl to dwadzieścia gerów^[323], pół sykla będzie darem ofiarnym dla PANA. ^{30.14} Każdy od lat dwudziestu wzwyż podlegający spisowi złoży dar ofiarny dla PANA. ^{30.15} Bogaty nie da więcej, a ubogi nie da mniej niż pół sykla na ofiarę dla PANA jako przebłaganie za wasze życie^[324]. ^{30.16} Wezmiesz te pieniądze, będące przebłaganiem od Izraelitów, i przeznaczysz je na potrzeby Namiotu Spotkania. To będzie dla Izraelitów pamiątką przed PANEM, przebłaganiem za wasze życie.

Kadź miedziana

^{30.17} PAN powiedział do Mojżesza: ^{30.18} Zrobisz też miedzianą kadź^[325] do obmyć a do niej miedzianą podstawę. Postawisz ją między Namiotem Spotkania a ołtarzem i nalejesz tam wody. ^{30.19} Aaron i jego synowie będą tam myć ręce i nogi. ^{30.20} Gdy będą wchodzić do Namiotu Spotkania obmyją się wodą, aby nie umarli. Także wtedy, gdy zbliżą się do ołtarza, aby służyć i składać ofiarę spalaną dla PANA, ^{30.21} umyją ręce i nogi, aby nie umarli. Będzie to dla nich, dla niego i dla jego potomnych, wiecznym przepisem po wszystkie pokolenia.

Olej do świętego namaszczenia

^{30.22} PAN powiedział do Mojżesza: ^{30.23} Weź sobie najwspanialsze wonności: pięćset sykli^{a[326]} płynnej mirry^b i połowę tego – dwieście pięćdziesiąt łutów – wonnego cynamonu i dwieście pięćdziesiąt łutów wonnej trzciny. ^{30.24} I kasji^[327] pięćset według sykla świątynnego oraz hin oliwy z oliwek. ^{30.25} Zrobisz z tego olej do świętego namaszczenia^[328], wonną maść, tak jak się robi pachnidła. Będzie to olej do świętego namaszczenia. ^{30.26} Namaścisz nim Namiot Spotkania i Arkę Świadectwa, ^{30.27} stół oraz wszystkie jego naczynia, świecznik i jego przybory, ołtarz kadzenia, ^{30.28} ołtarz całopalenia i wszystkie jego naczynia, kadź i jej podstawę. ^{30.29} Poświęcisz je i będą najświętsze. Wszystko, cokolwiek się ich dotknie, będzie uświęcone. ^{30.30} Namaścisz Aarona i jego synów i wyświęcisz ich na Moich kapłanów. ^{30.31} A do Izraelitów powiesz: Jest to olej do świętego namaszczenia dla Mnie po wszystkie wasze pokolenia. ^{30.32} Nie będzie się go wylewać na ciało innych ludzi. Nie będziecie sporządzać podobnego do niego według tego składu, bo on jest święty

i święty będzie też dla was. ^{30.33} Każdy, kto by sporządził taki sam i namaścił nim kogoś innego, zostanie usunięty ze swojego ludu.

Kadzidło

^{30.34} PAN powiedział do Mojżesza: Weź sobie wonności: pachnącą żywicę i muszelki, wonny galban i czyste kadzidło^[329]. Każdego w tej samej ilości.

^{30.35} Zrobisz z tego wonne kadzidło, zrobione tak, jak robi się posolone, czyste, święte wonności^[330]. ^{30.36} Rozetrzesz to na proszek i położysz trochę przed Świadcstwem w Namiocie Spotkania, gdzie będę się z tobą spotykał. Będzie to dla was najświętsze. ^{30.37} Nie będziecie robić dla siebie kadzidła według tego składu, bo jest rzeczą poświęconą PANU. ^{30.38} Każdy, kto by takie sporządził i wachał, zostanie usunięty ze swego ludu.

Księga Wyjścia 31

Wykonawcy robót

^{31.1} PAN powiedział do Mojżesza: ^{31.2} Spójrz! Wezwałem imiennie Besaleela, syna Uriego, syna Chura z plemienia Judy. ^{31.3} Nappełniłem go duchem Bożym, mądrością, rozumem, poznaniem i umiejętnością wykonywania wszelkich prac, ^{31.4} pomysłowością przy wyrobach ze złota, srebra i miedzi ^{31.5} oraz przy obróbce kamieni do oprawy i przy rzeźbieniu drewna – we wszystkich pracach. ^{31.6} Co więcej, dodałem mu Oholiaba, syna Achisamaka, z plemienia Dana. Serce każdego z nich nappełniłem mądrością, aby wykonali wszystko, co ci nakazałem: ^{31.7} Namiot Spotkania, Arkę Świadcstwa i przebłągalnię, która jest na nim, i wszystkie sprzęty Namiotu, ^{31.8} stół i jego naczynia, świecznik z czystego złota i wszystkie jego przybory oraz ołtarz kadzenia, ^{31.9} ołtarz całopalenia i wszystkie jego sprzęty, kadź i jej podstawę, ^{31.10} szaty haftowane^[331] i święte szaty dla kapłana Aarona i szaty jego synów do służby kapłańskiej, ^{31.11} olej do namaszczenia i wonne kadzidło dla Miejsca Świętego. Uczynią wszystko, co ci nakazałem.

Przestrzeganie szabatu

^{31.12} PAN powiedział do Mojżesza: ^{31.13} Oznajmij Izraelitom: Przestrzegajcie Moich szabatów, gdyż jest to znak między Mną a wami po

wszystkie wasze pokolenia, abyście poznali, że Ja jestem PANEM, który was uświęca. ^{31.14} Przestrzegajcie więc szabat, bo jest dla was święty. Kto go zbezcześci, poniesie śmierć. Kto wtedy będzie wykonywał pracę, zostanie wytracony ze swojego ludu. ^{31.15} Przez sześć dni będzie się pracować, a dzień siódmy będzie szabatem, czasem odpoczynku poświęconym PANU. Każdy, kto będzie wykonywał pracę w dni szabat, poniesie śmierć^[332]. ^{31.16} Izraelici będą więc przestrzegać szabat, zachowując szabat w swoich pokoleniach jako wieczne przymierze. ^{31.17} Jest to wiecznym znakiem między Mną a Izraelitami, bo w ciągu sześciu dni uczynił PAN niebo i ziemię, a siódmego dnia powstrzymał się od pracy i odpoczął. ^{31.18} A kiedy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, zapisane palcem Bożym^[333].

Księga Wyjścia 32

ZŁAMANIE PRZYMIERZA

Złoty cielec

^{32.1} A gdy lud widział, że Mojżesz spóźniał się z zejściem z góry, zgromadził się przed Aaronem i powiedział do niego: Zrób nam bogów, którzy pójdą przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, człowiekiem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej. ^{32.2} Aaron odpowiedział: Zdejmijcie złote kolczyki, które mają w uszach wasze żony, synowie i córki, i przynieście do mnie. ^{32.3} Cały lud pozdejmował więc złote kolczyki, które miał w uszach, i przyniósł Aaronowi. ^{32.4} Wziął je z ich rąk, wyrzeźbił posąg rylcem^{a[334]} i sporządził odlew cielca^b. Wtedy oświadczyli: Izraelu, oto są twoi bogowie, którzy wyprowadzili cię z ziemi egipskiej. ^{32.5} Widząc to Aaron, zbudował przed nim ołtarz i ogłosił: Jutro będzie święto na cześć PANA. ^{32.6} Wstali więc wcześniej rano, złożyli ofiary całopalne i przynieśli ofiary wspólnotowe. Potem lud usiadł, jadł i pił. Później wstali, aby się bawić^[335]. ^{32.7} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza: Zejdź natychmiast, ponieważ twój lud, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, postąpił wiarołomnie. ^{32.8} Szybko zeszli z drogi, którą im wyznaczyłem. Odlali sobie cielca,

oddali mu pokłon, złożyli ofiary i mówili: Izraelu, oto są twoi bogowie, którzy wyprowadzili cię z ziemi egipskiej. ^{32.9} PAN mówił dalej do Mojżesza: Widzę, że jest to lud twardego karku. ^{32.10} Zostaw Mnie teraz, niech Mój gniew zapłonie przeciwko nim. Wytracę ich, ale ciebie uczynię wielkim narodem^[336]. ^{32.11} Jednak Mojżesz błagał PANA, swego Boga: PANIE, dlaczego Twój gniew płonie przeciwko Twojemu ludowi, który wielką mocą i potężną ręką wyprowadziłeś z ziemi egipskiej?^[337]

^{32.12} Dlaczego Egipcjanie mają mówić: Wyprowadził ich w złych zamiarach, aby ich zabić w górach i zgładzić z powierzchni ziemi? Odwróć Twój zapalny gniew i zaniechaj zła zgotowanego dla Twego ludu.

^{32.13} Wspomnij na Abrahama, Izaaka i Izraela, Twoje sługi, którym przysiągłeś na siebie samego, i powiedziałeś im: Rozmnożę wasze potomstwo jak gwiazdy na niebie^{a[338]}, a całą ziemię, o której mówiłem, dam waszemu potomstwu i odziedziczy ją na wieki^b. ^{32.14} PAN zaniechał zła, które zamierzał sprowadzić na swój lud.

Rozbicie tablic z przykazaniami

^{32.15} Mojżesz odwrócił się i zszedł z góry, a w ręku miał dwie tablice Świadectwa, zapisane po obu stronach^[339]. ^{32.16} Tablice te były dziełem Boga i pismo również było pismem Boga, wrytym na tablicach. ^{32.17} Jozue usłyszał wtedy odgłos okrzyków ludu i powiedział do Mojżesza: Wrzawa wojenna w obozie! ^{32.18} On zaś odpowiedział:

Nie jest to odgłos zwycięstwa,
i nie jest to odgłos klęski.

Słyszę śpiew.

^{32.19} A gdy Mojżesz zbliżył się do obozu i zobaczył cielca i tańce, rozgniewał się, rzucił tablice, które trzymał w rękach, i potłukł je u stóp góry. ^{32.20} Wziął cielca, którego zrobili, i spalił go w ogniu, starł na proch, wsypał do wody i kazał wypić Izraelitom^[340]. ^{32.21} Potem Mojżesz powiedział do Aarona: Co ci uczynił ten lud, że sprowadziłeś na niego tak wielki grzech? ^{32.22} Aaron zaś odpowiedział: Niech nie rozpala się gniew mego pana. Znasz ten lud i wiesz, że jest skłonny do złego. ^{32.23} Mówili do mnie: Uczyń nam bogów, którzy pójdą przed nami, bo nie wiemy, co się stało z Mojżeszem, człowiekiem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej. ^{32.24} Wtedy im odpowiedziałem: Kto ma złoto, niech je zdejmie. I dali mi

je, a ja wrzuciłem je do ognia i tak powstał z tego cielec. ^{32.25} Mojżesz widział, że lud się rozzuchwalił, ponieważ Aaron dopuścił do tego na pośmiewisko^[341] wobec ich nieprzyjaciół. ^{32.26} Mojżesz stanął więc przy wejściu do obozu i zawołał: Kto jest z PANEM, do mnie! I zebrali się przy nim wszyscy Lewici. ^{32.27} Powiedział do nich: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Niech każdy przypasze swój miecz do boku, przejdźcie się tam i z powrotem, od wejścia do wyjścia obozu i zabijcie każdego – swego brata, bliźniego i krewnego. ^{32.28} Lewici postąpili zgodnie ze słowami Mojżesza i tego dnia poległo około trzech tysięcy mężczyzn z ludu^[342]. ^{32.29} Potem Mojżesz oświadczył: Poświęćcie^[343] dziś swoje ręce PANU, ponieważ każdy wystąpił przeciwko swemu synowi i bratu, aby zostało wam dzisiaj udzielone błogosławieństwo.

Prośba o przebaczenie

^{32.30} Nazajutrz Mojżesz powiedział do ludu: Popelniliście wielki grzech! Jednak teraz wstąpię do PANA, może Go prześlągam za wasz grzech. ^{32.31} Wrócił więc do PANA i powiedział: Lud ten popełnił wielki grzech, bo zrobili sobie boga ze złota! ^{32.32} Ale teraz odpuść im ten grzech. Jeżeli nie, to wymaż mnie z Twojej księgi, którą napisałeś^[344]. ^{32.33} PAN zaś odpowiedział Mojżeszowi: Tylko tego, kto zgrzeszył przeciwko Mnie, wymażę z Mojej księgi. ^{32.34} Teraz idź, prowadź ten lud tam, dokąd ci kazałem. A Mój anioł pójdzie przed tobą. Ale w dniu Mego nawiedzenia nawiedzę ich za ich grzech. ^{32.35} I PAN uderzył lud za to, że zrobili cielca, którego sporządził Aaron.

Księga Wyjścia 33

Rozkaz wyruszenia

^{33.1} PAN powiedział do Mojżesza: Wyrusz stąd wraz z ludem, który wyprowadziłeś z ziemi egipskiej, do kraju, który przysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, gdy mówiłem: dam go twojemu potomstwu. ^{33.2} Poślę przed tobą anioła i wypędzę Kananejczyka, Amorytę, Chittytę, Peryzzytę, Chiwwitę i Jebusytę. ^{33.3} Zaprowadzę cię do ziemi mlekiem i miodem płynącej^[345]. Jednak ponieważ jesteś ludem twardego karku, nie pójdę pośród ciebie, abym cię nie wytepił w drodze. ^{33.4} Gdy lud usłyszał te

surowe słowa, zasmucił się i nikt nie założył swych ozdób. ^{33.5} A PAN nakazał Mojżeszowi: Powiedz Izraelitom: Jesteście ludem twardego karku. Jeśli choć przez chwilę szedłbym wśród ciebie, wytępiłbym cię. Zdejmij teraz swoje ozdoby, to zobaczę, co mam z tobą uczynić. ^{33.6} Zdjęli więc Izraelici swoje ozdoby przy górze Horeb.

Namiot

^{33.7} A Mojżesz wziął namiot i rozbił go daleko za obozem, i nazwał go Namiotem Spotkania. Każdy, kto chciał się poradzić u PANA, szedł do Namiotu Spotkania, który był poza obozem^[346]. ^{33.8} Zawsze gdy Mojżesz szedł do Namiotu, cały lud wstawał i każdy stał przy wejściu do swego namiotu. Spoglądali na Mojżesza, dopóki nie wszedł do Namiotu. ^{33.9} Za każdym razem, gdy Mojżesz wchodził do Namiotu, to zstępował słup obłoku^[347], zatrzymywał się przy wejściu do Namiotu i Bóg rozmawiał z Mojżeszem. ^{33.10} Gdy cały lud widział słup obłoku stojący u wejścia do Namiotu, wtedy wstawał, a każdy kłaniał się przy wejścia do swego namiotu. ^{33.11} PAN zaś rozmawiał z Mojżeszem twarzą w twarz^{a[348]}, tak jak się rozmawia z przyjacielem. Potem wracał do obozu, a jego sługa, młodzieniec Jozue^b, syn Nuna, nie oddalał się z Namiotu.

Rozmowa Mojżesza z Panem

^{33.12} Mojżesz powiedział do PANA: Mówiłeś do mnie: Prowadź ten lud! Ale nie oznajmiłeś mi, kogo posyłasz ze mną. Mówiłeś też: Znam cię z imienia i znalazłeś u Mnie życzliwość. ^{33.13} Jeśli więc znalazłem u Ciebie życzliwość, to daj mi poznać Twoje zamysły^[349], abym Cię poznał i naprawdę znalazł u Ciebie życzliwość. Pamiętaj, że ten naród jest Twoim ludem! ^{33.14} Odpowiedział: Moje oblicze pójdzie i dam ci wytchnienie. ^{33.15} Mojżesz powiedział do Niego: Jeżeli Twoje oblicze nie pójdzie z nami, to nie każ nam stąd wyruszać! ^{33.16} Po czym będzie można poznać, że znalazłem u Ciebie życzliwość, ja i Twój lud, jeśli nie po tym, że pójdiesz z nami? W ten sposób zostaniemy wyróżnieni, ja i Twój lud, ze wszystkich ludów na ziemi. ^{33.17} PAN odpowiedział Mojżeszowi: Spełnię to, o co prosiłeś, ponieważ znalazłeś u Mnie życzliwość i znam cię z imienia. ^{33.18} Wtedy powiedział: Pokaż mi, proszę, Twoją chwałę. ^{33.19} Odpowiedział: Sprawię, że cała Moja Dobroć^{a[350]} przejdzie przed

tobą, ogłoszę wobec ciebie imię PAN^b i zmiłuję się, nad kim się zmiłuję, i zlituję się, nad kim się zlituję^c. ^{33.20} I mówił: Nie możesz zobaczyć Mojego oblicza, bo człowiek nie może Mnie zobaczyć i pozostać przy życiu^[351]. ^{33.21} Następnie PAN oznajmił: Oto miejsce przy Mnie, stań na skale! ^{33.22} A gdy Moja chwała będzie przechodzić, postawię cię w rozpadlinie skalnej^[352] i zakryję cię dłonią, dopóki nie przejdę. ^{33.23} Kiedy cofnę dłoń, wtedy zobaczysz Mnie z tyłu, ale oblicza Mego nie wolno oglądać.

Księga Wyjścia 34

Drugie tablice z przykazaniami

^{34.1} Pan powiedział do Mojżesza: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice^{a[353]}, podobne do pierwszych, które rozbiliś^b, a napiszę na tych tablicach takie same słowa, jakie były na pierwszych. ^{34.2} Bądź gotowy na rano. Rano wstąp na górę Synaj i stań przede Mną na szczycie góry. ^{34.3} Niech nikt nie wstępuje z tobą i niech nikt nie pokazuje się na całej górze. Ani owce, ani bydło niech się nie pasie na zboczach góry. ^{34.4} Mojżesz wyciosał więc dwie tablice kamienne podobne do pierwszych, wstał wcześnie rano, wstąpił na górę Synaj, jak mu nakazał PAN, i wziął w ręce dwie kamienne tablice. ^{34.5} PAN zaś zstąpił w obłoku i stanął tam przy nim, a on wezwał imienia PANA. ^{34.6} Wtedy PAN przeszedł przed nim i wołał^[354]: PAN, PAN, Bóg miłosierny i łaskawy, nieskory do gniewu, bogaty w łaskę i prawdę, ^{34.7} zachowujący łaskę dla tysięcy, przebaczący winę, występki i grzech, lecz nie pozostawiający bez kary, ale karzący synów i wnuków do trzeciego i czwartego pokolenia, za winy ojców^[355]. ^{34.8} Mojżesz szybko pochylił się do ziemi, oddał pokłon ^{34.9} i powiedział: Jeżeli znalazłem życzliwość u Ciebie, Panie mój, niech Pan mój idzie pośród nas, gdyż jest to lud twardego karku. Opuść nasze winy i grzechy nasze i uczynj nas swoim dziedzictwem.

Warunki Przymierza

^{34.10} Bóg odpowiedział: Oto Ja zawieram przymierze^[356]. Wobec całego twójgo ludu będę czynił cuda, jakich nie dokonano w żadnej ziemi i w żadnym narodzie. I cały lud, wśród którego przebywasz, ujrzy dzieło

PANA, gdyż straszne będzie to, co Ja ci uczynię. ^{34.11} Przestrzegaj tego, co ci dzisiaj nakazuję. Wypędzę przed tobą Amorytę, Kananejczyka, Chittytę, Peryzzytę, Chiw Witę i Jebusytę. ^{34.12} Wystrzegaj się zawierania przymierza z mieszkańcami ziemi, do której wejdiesz, aby nie stało się to dla ciebie pułapką. ^{34.13} Dlatego zburzycie ich ołtarze, połamiecie ich stele i wytniecie aszery^[357]. ^{34.14} Nie będziesz oddawał pokłonu innemu bogu^{a[358]}, gdyż PAN, którego imię brzmi Zazdrosny, jest Bogiem zazdrosnym^b. ^{34.15} Nie zawieraj przymierza z mieszkańcami tej ziemi, aby nie zaprosili cię, byś jadł z ich ofiary, gdy będą uprawiali nierząd ze swymi bogami i składali im ofiary. ^{34.16} Aby ich córki, które wzięłybyś za żony dla swoich synów, nie przywiodły ich do nierządu z obcymi bogami, z którymi uprawiają nierząd. ^{34.17} Nie będziesz czynił sobie bogów odlanych z metalu^[359]. ^{34.18} Będziesz przestrzegał Święta Przaśników. Przez siedem dni w oznaczonej porze miesiąca Abib będziesz jadł przaśniki, jak ci nakazałem, gdyż w miesiącu Abib wyszedłeś z Egiptu. ^{34.19} Każde pierworodne należy do Mnie^[360], również każdy pierworodny samiec z bydła i owiec należących do ciebie. ^{34.20} Pierworodne osła wykupisz jagnięciem, a jeśli go nie wykupisz, złamiesz mu kark^[361]. Wykupisz każdego pierworodnego z twoich synów. Nie pokażą się przede Mną z pustymi rękami. ^{34.21} Sześć dni będziesz pracował^{a[362]}, a siódmego dnia odpoczniesz^b, nawet w czasie orki i w czasie żniw. ^{34.22} Ustanowisz sobie Święto Tygodni^{a[363]} w czasie pierwszych plonów ze żniw pszenicy i Święto Zbiorów przy końcu roku^b. ^{34.23} Trzy razy w roku każdy z twoich mężczyzn pokaże się przed obliczem Władcy, PANA, Boga Izraela. ^{34.24} Bo wypędzę przed tobą narody i rozszerzę twoje granice i nikt nie będzie pożądał twojej ziemi, gdy trzy razy w roku pójdziesz, aby pokazać się przed PANEM, twoim Bogiem. ^{34.25} Nie będziesz składał krwi Mojej ofiary razem z kwasem i nic z ofiary ze Święta Paschy nie pozostanie przez noc do rana^[364]. ^{34.26} Najlepsze z pierwszych plonów z twojej ziemi przyniesiesz do domu PANA, twego Boga. Nie będziesz gotował koziołka w mleku jego matki^[365]. ^{34.27} Potem PAN powiedział do Mojżesza: Zapisz sobie te słowa, bo na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem. ^{34.28} Przebywał tam z PANEM czterdzieści dni i czterdzieści nocy^{a[366]}, nie jadł chleba i nie pił wody. Zapisał^b na tablicach słowa przymierza, dziesięć słów.

Powrót Mojżesza do obozu

^{34.29} A gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj, mając w ręku dwie tablice Świadectwa, nie wiedział, że skóra na jego twarzy promieniała^[367] po rozmowie z Bogiem. ^{34.30} Ale Aaron i wszyscy Izraelici widzieli, że skóra na twarzy Mojżesza promieniała. Bali się więc przystąpić do niego.

^{34.31} Mojżesz jednak zawołał ich, a wtedy Aaron oraz wszyscy przywódcy społeczności podeszli do niego i Mojżesz do nich przemówił. ^{34.32} Potem przybliżyli się wszyscy Izraelici, a on przekazał im wszystko, co powiedział mu PAN na górze Synaj. ^{34.33} Kiedy Mojżesz skończył z nimi rozmawiać, włożył na twarz zasłonę. ^{34.34} Zawsze, gdy przychodził przed PANĄ, aby z Nim rozmawiać, zdejmował zasłonę aż do wyjścia. Gdy zaś wychodził, mówił Izraelitom, co zostało mu nakazane. ^{34.35} Izraelici widzieli wtedy, że promieniowała skóra na twarzy Mojżesza. Mojżesz zaś zakładał zasłonę na twarz aż do czasu, gdy wchodził, by z Nim rozmawiać.

Księga Wyjścia 35

REALIZACJA PRZEPISÓW KULTOWYCH

Szabat

^{35.1} Następnie Mojżesz zebrał całą społeczność Izraelitów i powiedział: Oto słowa, które PAN nakazał wam wypełnić: ^{35.2} Przez sześć dni będziecie pracować, a dzień siódmy będzie dla was szabatem, czasem odpoczynku dla PANĄ. Każdy, kto będzie wykonywał pracę w szabat, poniesie śmierć^[368]. ^{35.3} W szabat nie będziecie rozpalać ognia w żadnej z waszych siedzib.

Dary przynoszone przez Izraelitów

^{35.4} Mojżesz powiedział do całej społeczności Izraelitów: To są słowa, które przekazał wam PAN: ^{35.5} Zbierzcie od siebie dar ofiarny dla PANĄ, każdy, kto jest szczodrego serca, niech przyniesie jako dar ofiarny dla PANĄ: złoto, srebro i miedź, ^{35.6} fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn dwa razy farbowany, bisior i kozią sierść, ^{35.7} skóry baranie, farbowane na czerwono, skóry borsuków i drzewo akacjowe, ^{35.8} oliwę do świecznika, wonności na olej do namaszczenia i do wonnego kadzidła, ^{35.9} kamienie onyksowe i inne

drogie kamienie do ozdabiania efodu i pectorału. ^{35.10} Wszyscy, którzy mają zdolności, niech przyjdą i zrobią wszystko, co nakazał PAN:

^{35.11} Przybytek i jego Namiot, pokrycie, haki i deski, poprzeczki, słupy i podstawy, ^{35.12} Arkę i jej drażki, wieko i okrywającą zasłonę, ^{35.13} stół, jego drażki, wszystkie jego przybory i chleb pokładny, ^{35.14} świecznik do oświetlania i wszystkie jego przybory, jego lampy i olej do oświetlania, ^{35.15} ołtarz kadzielnny i jego drażki, olej do namaszczenia, wonne kadzidło i zasłonę przy wejściu do Przybytku, ^{35.16} ołtarz całopalenia i miedzianą kratę należącą do niego, drażki i wszystkie jego przybory, kadź i jej podstawę, ^{35.17} zasłony dziedzińca, jego słupy i podstawy oraz zasłonę przy wejściu na dziedziniec, ^{35.18} paliki Przybytku i paliki dziedzińca z ich sznurami, ^{35.19} tkane szaty do służby w świątyni, święte szaty dla kapłana Aarona, i szaty dla jego synów do pełnienia służby kapłańskiej. ^{35.20} Potem cała społeczność Izraelitów odeszła sprzed oblicza Mojżesza. ^{35.21} Każdy człowiek, którego skłoniło serce, i każdy, kogo duch pobudził, przychodził i przynosił dar ofiarny dla PANA, na wykonanie Namiotu Spotkania i na wszelką w nim służbę oraz na święte szaty. ^{35.22} Przychodzili więc mężczyźni oraz kobiety, każdy, kto był szczodrego serca, i przynosili kolczyki i pierścienie, obrączki i naszyjniki oraz wszelkie złote przedmioty. Każdy, w geście kołysania, składał PANU dar ofiarny ze złota. ^{35.23} Każdy, kto znalazł u siebie fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn, bisior, kozią sierść i skóry baranie farbowane na czerwono, i skóry borsuków, każdy je przynosił. ^{35.24} Każdy, kto chciał złożyć dar ofiarny ze srebra i miedzi, przynosił to w darze ofiarnym dla PANA. Każdy, kto miał u siebie drewno akacjowe, przynosił je na wykonanie wszelkich potrzebnych prac.

^{35.25} Także wszystkie uzdolnione kobiety własnoręcznie przędły i przynosiły to, co utkały: fioletową i czerwoną purpurę, karmazyn i bisior.

^{35.26} Wszystkie zdolne kobiety, które skłoniło do tego serce, przędły kozią sierść. ^{35.27} Przywódcy zaś przynosili kamienie onyksowe i drogie kamienie do ozdobienia efodu i pectorału, ^{35.28} wonności, oliwę do oświetlania i do olejku do namaszczenia, i do wonnego kadzidła. ^{35.29} Każdy mężczyzna i każda kobieta, których skłoniło serce, składali dobrowolne dary dla PANA, aby zostały wykonane wszystkie prace nakazane przez PANA za pośrednictwem Mojżesza.

Besaleel i Oholiab – wykonawcy robót

^{35.30} Mojżesz zwrócił się do Izraelitów: Spójrzcie! PAN wezwał imiennie Besaleela, syna Uriego, syna Chura, z plemienia Judy. ^{35.31} Nappełnił go duchem Bożym, mądrością, rozumem, wiedzą i umiejętnością wykonywania wszelkich prac, ^{35.32} pomysłowością przy wyrobach ze złota, srebra i miedzi, ^{35.33} i przy obróbce kamieni do oprawy, i przy rzeźbieniu drewna – we wszystkich przedsięwzięciach. ^{35.34} Dał też jemu i Oholiabowi, synowi Achisamaka, z plemienia Dana zdolność nauczania. ^{35.35} Nappełnił ich serce mądrością, aby obmyślali i wykonywali wszystkie prace rzeźbiarskie oraz haftowali i tkali na fioletowej i czerwonej purpurze, na karmazynie dwa razy farbowanym, i na bisiorze.

Księga Wyjścia 36

^{36.1} Niech więc Besaleel i Oholiab oraz każdy uzdolniony człowiek, któremu PAN dał mądrość i rozum potrzebny do wykonywania wszelkich prac przy świętym przybytku, zrobiają wszystko, co nakazał PAN.

^{36.2} Mojżesz wezwał zatem Besaleela i Oholiaba, i wszystkich uzdolnionych ludzi, którym PAN dał mądre serce, wszystkich, których serce skłaniało, aby przystąpić do pracy i ją wykonać. ^{36.3} Wzięli oni od Mojżesza wszystkie dary, które Izraelici przynieśli, aby zostały wykonane prace potrzebne do służby w świątyni. Każdego ranka nadal przynoszono do niego dobrowolne dary. ^{36.4} A każdy z uzdolnionych wykonawców wszystkich prac potrzebnych do służby w świętym przybytku odszedł od pracy, którą dotąd wykonywał. ^{36.5} Powiedzieli do Mojżesza: Lud przynosi o wiele więcej niż potrzeba do wykonania tego, co PAN kazał wykonać.

^{36.6} Mojżesz rozkazał więc, aby ogłoszono w obozie: Niech już nikt, ani mężczyzna, ani kobieta, nie przynosi darów ofiarnych na święty przybytek. I lud przestał przynosić. ^{36.7} A zapasu było pod dostatkiem, aby wykonać wszystkie prace i jeszcze zbywało.

Siedziba Pana

^{36.8} Wszyscy mistrzowie wśród wykonawców prac sporządzili Przybytek z dziesięciu zasłon z kręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, i z karmazynu z artystycznie wyhaftowanymi na nich cherubami.

^{36.9} Wszystkie zasłony miały jednakowe wymiary: dwadzieścia osiem łokci

długości i cztery łokcie szerokości. ^{36.10} I spiał ze sobą pięć zasłon i następne pięć zasłon również spiał ze sobą. ^{36.11} Na brzegu każdej zasłony zrobił na końcu spięcia pętle z fioletowej purpury. Tak samo zrobił na brzegu ostatniej zasłony na końcu spięcia. ^{36.12} Zrobił pięćdziesiąt pętli na jednej zasłonie i pięćdziesiąt pętli na brzegu zasłony na końcu spięcia. Pętle zostały umieszczone naprzeciw siebie. ^{36.13} Zrobił też pięćdziesiąt złotych haczyków i spiał nimi zasłony tak, że Przybytek stał się całością.

^{36.14} Z koziej sierści zrobił jedenaście zasłon będących nakryciem nad Przybytkiem. ^{36.15} Każda z jedenastu zasłon miała te same rozmiary: trzydzieści łokci długości i cztery łokcie szerokości. ^{36.16} Osobno spiał pięć zasłon i osobno sześć. ^{36.17} Zrobił też pięćdziesiąt pętli na brzegu każdej zasłony będącej ostatnią ze spiętych i pięćdziesiąt pętli na brzegu zasłony drugiego spięcia. ^{36.18} Potem zrobił pięćdziesiąt miedzianych haczyków, aby spiąć namiot w jedną całość. ^{36.19} Nakrycie namiotu wykonał ze skór baranich farbowanych na czerwono, a wierzch – ze skór borsuków.

^{36.20} Z drzewa akacjowego zrobił ustawione pionowo deski do Przybytku.

^{36.21} Każda deska miała dziesięć łokci długości i półtora łokcia szerokości.

^{36.22} Każda deska miała dwa czopy osadzone jeden przy drugim. Tak zrobił przy wszystkich deskach Przybytku. ^{36.23} Zrobił do Przybytku dwadzieścia desek na ścianę południową. ^{36.24} Zrobił też czterdzieści srebrnych podstaw pod dwadzieścia desek – po dwie podstawy pod każdą deskę do dwóch jej czopów. ^{36.25} Na drugą, północną ścianę Przybytku również zrobił dwadzieścia desek. ^{36.26} I czterdzieści srebrnych podstaw – po dwie podstawy pod każdą deskę. ^{36.27} Na tylną, zachodnią ścianę Przybytku zrobił sześć desek. ^{36.28} Z dwu desek zrobił narożniki tylnej ściany Przybytku. ^{36.29} Były spojone po dwie od spodu i z wierzchu za pomocą jednego pierścienia. Tak zrobił z każdą parą tworzącą narożniki. ^{36.30} Było więc osiem desek i szesnaście podstaw ze srebra – po dwie podstawy pod każdą deskę.

^{36.31} Z drzewa akacjowego zrobił też poprzeczki: pięć do desek na jedną ścianę Przybytku, ^{36.32} pięć poprzeczek do desek na drugą stronę Przybytku i pięć do desek na tylną, zachodnią stronę Przybytku. ^{36.33} Środkową poprzeczkę zrobił tak, że przechodziła przez środek desek od końca do

końca. ^{36.34} Deski te pokrył złotem i zrobił na nich pierścienie ze złota jako uchwyty dla poprzeczek. Poprzeczki też pokrył złotem.

^{36.35} Z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru zrobił kotarę, a na niej artystycznie wyhaftował cheruby. ^{36.36} Zrobił do niej cztery słupy z drzewa akacjowego i pokrył je złotem, a do nich haki ze złota, i odlał do nich cztery srebrne podstawy. ^{36.37} Przy wejściu do namiotu zrobił haftowaną zasłonę z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru. ^{36.38} Do niej zaś pięć słupów z haczykami, których wierzch i klamry pokrył złotem, a do nich pięć miedzianych podstaw.

Księga Wyjścia 37

Arka Przymierza

^{37.1} Besaleel sporządził arkę z drzewa akacjowego o długości dwu i pół łokcia, szerokości półtora łokcia i wysokości półtora łokcia. ^{37.2} Od wewnątrz i od zewnątrz pokrył ją czystym złotem i otoczył złotym wieńcem. ^{37.3} Odlął dla niej cztery złote pierścienie do czterech jej krawędzi: dwa pierścienie po jednej stronie i dwa pierścienie po drugiej stronie. ^{37.4} Zrobił też drążki z drzewa akacjowego i pokrył je złotem.

^{37.5} Drążki włożył w pierścienie po bokach arki, aby na nich nosić arkę.

^{37.6} Z czystego złota zrobił przebłągalnię o długości dwu i pół łokcia, i szerokości półtora łokcia. ^{37.7} Na obu krawędziach wieka zrobił też dwa cheruby z kutego złota. ^{37.8} Jednego cheruba na krawędzi z jednej strony, a drugiego na krawędzi z drugiej strony. Cheruby zrobił wraz z przebłągalnią na dwóch jego krawędziach. ^{37.9} Cheruby miały skrzydła rozpostarte ku górze. Okrywały przebłągalnię swoimi skrzydłami i były zwrócone twarzami ku sobie. Twarze cherubów były skierowane w stronę przebłągalni.

Stół na chleby pokładne

^{37.10} Z drzewa akacjowego zrobił stół o długości dwu łokci, szerokości jednego łokcia i wysokości półtora łokcia. ^{37.11} Pokrył go czystym złotem i otoczył złotym wieńcem. ^{37.12} Wokół niego zrobił obramowanie na szerokość dłoni i otoczył je złotym wieńcem. ^{37.13} Odlął też dla niego cztery złote pierścienie i przytwierdził je na czterech rogach tam, gdzie

znajdują się cztery nogi. ^{37.14} Przy listwie znajdowały się pierścienie jako uchwyty drążków do przenoszenia tego stołu. ^{37.15} Drążki zaś zrobił z drzewa akacjowego i pokrył je złotem i na nich noszono stół. ^{37.16} Zrobił też naczynia na stół: misy, czary, dzbany i kielichy, służące do składania płynnych ofiar. Zrobił je z czystego złota.

Świecznik

^{37.17} Z czystego złota wykuł też świecznik wraz z jego podstawą i trzonem, kielichami, pąkami i kwiatami, które stanowiły z nim całość. ^{37.18} Z jego boków wychodziło sześć ramion: trzy ramiona świecznika z jednego boku i trzy ramiona świecznika z drugiego boku. ^{37.19} Na jednym ramieniu z pąkiem i kwiatem znajdowały się trzy kielichy w kształcie kwiatu migdałowego i na drugim ramieniu z gałą i kwiatem znajdowały się trzy kielichy w kształcie kwiatu migdałowego. Tak było na sześciu ramionach wychodzących ze świecznika. ^{37.20} A na świeczniku znajdowały się cztery kielichy w kształcie kwiatu migdałowca z pąkami i kwiatami. ^{37.21} Jeden pąk był pod dwoma ramionami, drugi pąk pod dwoma ramionami i trzeci pąk pod dwoma ramionami – pod sześcioma ramionami wychodzącymi ze świecznika. ^{37.22} Z niego wychodziły ich pąki i ramiona. Całość zaś była wykuta z jednej bryły czystego złota. ^{37.23} Zrobił też do niego siedem lamp, a szczypce i popielnice na węgiel były z czystego złota. ^{37.24} Świecznik i wszystkie przybory do niego zrobił z talentu czystego złota.

Ołtarz kadzenia

^{37.25} Z drzewa akacjowego zrobił też ołtarz do spalania kadzidła, kwadratowy, o długości jednego łokcia, szerokości jednego łokcia oraz wysokości dwu łokci, zakończony rogami. ^{37.26} Pokrył go czystym złotem – jego wierzch, ściany wokoło, jego rogi, i otoczył go złotym wieńcem. ^{37.27} Poniżej wieńca na obu jego bokach, po obu stronach zrobił dwa złote pierścienie na drążki, na których się go nosi. ^{37.28} Drążki te zrobił z drzewa akacjowego i pokrył je złotem. ^{37.29} Sporządził też olej do świętego namaszczenia i wonne, czyste kadzidło, tak jak się robi pachnidła.

Księga Wyjścia 38

Ołtarz całopalenia

^{38.1} Z drzewa akacjowego zrobił też kwadratowy ołtarz całopalenia o długości pięciu łokci, szerokości pięciu łokci i wysokości trzech łokci.
^{38.2} Na czterech narożnikach zrobił rogi, które tworzyły z nim całość, i pokrył go miedzią. ^{38.3} Następnie zrobił wszystkie przybory do ołtarza: popielnice na popiół, łopatki, misy, widelki i naczynia na rozżarzone węgle. Wszystkie te przybory zrobił z miedzi. ^{38.4} Pod obramowaniem ołtarza u dołu aż do połowy ołtarza zrobił do niego z miedzi kratę jak siatkę.
^{38.5} Odlął też cztery pierścienie na czterech rogach miedzianej kraty jako uchwyty drążków. ^{38.6} Z drzewa akacjowego zrobił też drążki i pokrył je miedzią. ^{38.7} Wsunął te drążki w pierścienie po bokach ołtarza, aby można go było na nich nosić. Ołtarz zrobił z desek, w środku pusty.
^{38.8} Zrobił też kadź miedzianą, a do niej także podstawę miedzianą odlaną z luster należących do osób, które gromadziły się przy wejściu do Namiotu Spotkania^[369].

Zasłony na dziedzińcu Namiotu Spotkania

^{38.9} Tak zaś urządził dziedziniec: Zasłony z kręconego bisioru po południowej stronie dziedzińca miały sto łokci długości. ^{38.10} Do nich było dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z miedzi, a na słupach haki i klamry ze srebra. ^{38.11} Również po stronie północnej były zasłony o długości stu łokci, do nich dwadzieścia słupów i dwadzieścia podstaw z miedzi, a na słupach haki i klamry ze srebra. ^{38.12} A po stronie zachodniej były zasłony o długości pięćdziesięciu łokci, do nich dziesięć słupów i dziesięć podstaw, a na słupach haki i klamry ze srebra. ^{38.13} I po stronie wschodniej, ku wschodowi, również miały długość pięćdziesięciu łokci.
^{38.14} Zasłony po jednej stronie miały piętnaście łokci, a do tego trzy słupy i trzy podstawy. ^{38.15} I zasłony po drugiej stronie, po obu stronach bramy, miały piętnaście łokci, a do tego trzy słupy i trzy podstawy. ^{38.16} Wszystkie zasłony dookoła dziedzińca były z kręconego bisioru. ^{38.17} Podstawy słupów były z miedzi, a haki na nich i klamry ze srebra. Ze srebra było także ich zwieńczenie. Wszystkie słupy dookoła dziedzińca miały srebrne klamry. ^{38.18} A haftowana zasłona przy wejściu na dziedziniec była z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru i miała dwadzieścia łokci długości i pięć łokci szerokości, odpowiednio do zasłon

dziedzińca. ^{38.19} Do niej wykonano cztery słupy i cztery podstawy, które były wykonane z miedzi, haki na nich ze srebra, ze srebra były także ich zwieńczenia oraz klamry. ^{38.20} Wszystkie paliki Przybytku dookoła dziedzińca były z miedzi.

Obliczenie kosztów budowy

^{38.21} Oto obliczenie kosztów Przybytku, Przybytku Świadectwa, które na polecenie Mojżesza zostało sporządzone przez Lewitów pod nadzorem Itamara, syna Aarona, kapłana. ^{38.22} A Besaleel, syn Uriego, syna Chura z plemienia Judy, wykonał wszystko, co PAN nakazał Mojżeszowi. ^{38.23} Z nim był Oholiab, syn Achisamaka, z plemienia Dana, biegły w swej sztuce rzeźbiarz i tkacz fioletowej i czerwonej purpury, karmazynu i kręconego bisioru.

^{38.24} W sumie do wykonania wszystkich prac wokół świętego przybytku zużyto dwadzieścia dziewięć talentów i siedemset trzydzieści^[370] sykli złota pochodzącego z darów złożonych gestem kołysania, według sykla świątynnego, ^{38.25} ponadto sto talentów i tysiąc siedemset siedemdziesiąt pięć sykli srebra od objętych spisem członków społeczności, według sykla świątynnego, ^{38.26} od każdego, kto podlegał spisowi – od dwudziestu lat wzwyż, a więc od sześciuset trzech tysięcy pięciuset pięćdziesięciu mężczyzn pobierano po jednym beka na głowę, czyli po pół sykla według sykla świątynnego. ^{38.27} Na odlanie podstaw do świętego przybytku i podstaw do zasłon zużyto sto talentów srebra: było sto podstaw ze stu talentów, czyli jedna podstawa za jeden talent. ^{38.28} A z tysiąca siedmiuset siedemdziesięciu pięciu sykli zrobił na słupy haczyki, którymi pokrył i połączył zwieńczenia. ^{38.29} Było też siedemdziesiąt talentów i dwa tysiące czterysta^[371] sykli miedzi pochodzącej z darów złożonych gestem kołysania. ^{38.30} Zrobił z niej podstawy do wejścia do Namiotu Spotkania, ołtarz miedziany i miedzianą kratę do niego, wszystkie przybory ołtarza ^{38.31} i podstawy dookoła dziedzińca, podstawy bramy dziedzińca oraz wszystkie paliki Przybytku i wszystkie paliki dookoła dziedzińca.

Księga Wyjścia 39

Szaty kapłanów

^{39.1} A z fioletowej i czerwonej purpury i z karmazynu zrobili haftowane szaty do służby w świątyni. Zrobili też święte szaty dla Aarona, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Efod

^{39.2} Zrobił efod ze złota, fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru. ^{39.3} Wykuli blaszki ze złota i pocięli je na nitki, aby wpleść je artystycznie we fioletową i czerwoną purpurę, w karmazyn i w bisior. ^{39.4} Zrobili też dwa naramienniki spięte ze sobą, połączone na dwóch końcach. ^{39.5} A przepaska do przewiązania efodu została wykonana w taki sam sposób ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{39.6} Obrobili też kamienie onyksowe, oprawione w złoto, na których, jak na pieczęci, zostały wyryte imiona Izraelitów. ^{39.7} Umieścił^[372] je na naramiennikach efodu jako pamiątkowe kamienie dla Izraelitów, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{39.8} Wykonał^[373] też w sposób artystyczny pectorał, podobnie jak efod, ze złota, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i kręconego bisioru.

^{39.9} Był on kwadratowy, złożony na pół, o długości i szerokości jednej piędzi. ^{39.10} Umieścili na nim cztery rzędy kamieni. W pierwszym rzędzie: rubin, topaz i szmaragd. ^{39.11} W drugim rzędzie: karbunkuł, szafir i beryl.

^{39.12} W trzecim rzędzie: opal, agat i ametyst. ^{39.13} W czwartym rzędzie: chryzolit, onyks i jaspis. Były one osadzone w złotych oprawach. ^{39.14} Było więc dwanaście kamieni z imionami Izraelitów, zgodnie z ich dwunastoma imionami: na każdym jak na pieczęci było wyryte imię jednego z dwunastu plemion. ^{39.15} Na pectorale zrobili łańcuszki z czystego złota skrócone jak sznurki. ^{39.16} Zrobili też dwie złote oprawy i dwa pierścienie ze złota.

Pierścienie te przymocowali do dwóch końców pectorału. ^{39.17} Przewlekli owe dwa złote łańcuszki przez dwa pierścienie na końcach pectorału.

^{39.18} A drugie końce obu łańcuszków przytwierdzili do dwóch opraw i przymocowali do naramienników z przodu efodu. ^{39.19} Zrobili też dwa złote pierścienie i przymocowali je do dwu końców pectorału na wewnętrznym brzegu od strony efodu. ^{39.20} Potem zrobili dwa złote pierścienie i przymocowali je do obu naramienników u dołu, z przodu

efodu, przy jego zszyciu, nad przepaską efodu. ^{39.21} Pierścienie pectorału związali z pierścieniami efodu sznurem z fioletowej purpury, aby pectorał znajdował się nad przepaską efodu i nie przesunął się na efodzie, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Inne szaty

^{39.22} Sporządził też haftowaną szatę pod efod, z fioletowej purpury. ^{39.23} Na środku był otwór na głowę, jak otwór skórzanego pancerza. Otwór ten był obszyty dookoła, aby się nie rozerwał. ^{39.24} Wokół dolnych brzegów szaty zrobili jabłuszka granatu z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu i z kręconego bisioru.

^{39.25} Zrobili też dzwonki z czystego złota i umieścili je dookoła dolnych brzegów szaty między jabłuszkami granatu. ^{39.26} Na przemian dzwonek i jabłuszko granatu dookoła brzegów szaty do pełnienia służby, tak jak nakazał PAN Mojżeszowi.

^{39.27} Dla Aarona i jego synów utkali też wzorzyste tuniki z bisioru, ^{39.28} i zawój z bisioru, i nakrycia głowy z bisioru oraz spodnie z lnu i kręconego bisioru, ^{39.29} i haftowany pas z kręconego bisioru, z fioletowej i czerwonej purpury, z karmazynu, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{39.30} Zrobili też diadem, świętą opaskę z czystego złota i wryli na niej jak na pieczęci: Poświęcony PANU. ^{39.31} Przymocowali do niej sznur z fioletowej purpury, aby przywiązać ją z wierzchu do zawoju, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Prace końcowe

^{39.32} Tak została ukończona cała praca przy Przybytku, Namiocie Spotkania. Izraelici zrobili wszystko tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{39.33} Przynieśli Przybytek do Mojżesza: namiot i wszystkie jego przybory – haki, deski, poprzeczki, słupy i jego podstawy, ^{39.34} nakrycie ze skór baranich farbowanych na czerwono i dach ze skór borsuków i okrywającą zasłonę, ^{39.35} Arkę Świadcstwa, jej drążki i przełagalnię, ^{39.36} stół, wszystkie jego przybory i chleby pokładne, ^{39.37} świecznik z czystego złota z lampami ustawionymi w szeregu oraz wszystkie jego przybory i olej do oświetlania, ^{39.38} ołtarz ze złota, olej do namaszczenia, wonne kadzidło i zasłonę przy wejściu do Namiotu, ^{39.39} ołtarz z miedzi i jego miedzianą

kratę, drążki oraz wszystkie jego przybory, kadź i jej podstawę,
^{39.40} zasłony dziedzińca, jego słupy i podstawy, zasłonę przy wejściu na
dziedziniec, jej sznury i paliki oraz wszystkie przybory do służby
w Przybytku, Namiocie Spotkania, ^{39.41} haftowane szaty do służby
w świętym przybytku, święte szaty dla kapłana Aarona i szaty dla jego
synów do sprawowania kapłaństwa^[374]. ^{39.42} Izraelici wykonali całą pracę
tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi. ^{39.43} A gdy Mojżesz zobaczył, że całe to
dzieło wykonali tak, jak PAN nakazał, wtedy ich pobłogosławił.

Księga Wyjścia 40

Namiot Spotkania i kapłani

^{40.1} Pan powiedział do Mojżesza: ^{40.2} W pierwszym dniu pierwszego
miesiąca ustawisz Przybytek, Namiot Spotkania. ^{40.3} Umieścisz tam Arkę
Świadectwa i przykryjesz ją zasłoną. ^{40.4} Wniesiesz stół i ustawisz to, co
trzeba, wniesiesz też świecznik i ustawisz jego lampy. ^{40.5} Przed Arką
Świadectwa postawisz złoty ołtarz do kadzenia, a przy wejściu do
Przybytku zawieszisz zasłonę. ^{40.6} Przed wejściem do Przybytku, Namiotu
Spotkania postawisz ołtarz całopalenia. ^{40.7} Między Namiotem Spotkania
a ołtarzem umieścisz kadź i nalejesz w nią wodę. ^{40.8} Dookoła wytyczysz
dziedziniec i przy wejściu do niego zawieszisz kotarę. ^{40.9} Potem weźmiesz
olej do namaszczenia i namaścisz Przybytek i wszystko, co w nim się
znajduje. Poświęcisz go wraz ze wszystkimi jego przyborami i stanie się
święty. ^{40.10} Namaścisz też ołtarz całopalenia wraz ze wszystkimi jego
przyborami. Poświęcisz go i stanie się najświętszy. ^{40.11} Namaścisz również
kadź razem z podstawą i też ją poświęcisz. ^{40.12} Wtedy przyprowadzisz
Aarona i jego synów do wejścia do Namiotu Spotkania i obmyjesz ich
wodą. ^{40.13} Ubierzesz Aarona w święte szaty, namaścisz go i poświęcisz,
aby Mi służył jako kapłan. ^{40.14} Następnie przyprowadzisz jego synów
i ubierzesz ich w tuniki. ^{40.15} Namaścisz ich tak, jak namaściłeś ich ojca
i będą Mi służyć jako kapłani. Przez to namaszczenie będą mieli
kapłaństwo na wieki po wszystkie ich pokolenia. ^{40.16} Mojżesz uczynił
wszystko, co PAN mu nakazał.

^{40.17} Przybytek został ustawiony pierwszego dnia pierwszego miesiąca drugiego roku. ^{40.18} Mojżesz ustawił Przybytek, umieścił jego podstawy, ustawił jego deski, założył poprzeczki i postawił słupy. ^{40.19} Rozciągnął namiot nad Przybytkiem, nakrywając go z góry przykryciem, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi. ^{40.20} Następnie wziął Świadection i złożył je do Arki, założył drążki do Arki, a na wierzchu położył przeblagalnię. ^{40.21} Następnie wniósł Arkę do Przybytku, zawiesił zaslonę, którą zakrył Arkę Świadectiona, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{40.22} W Namiocie Spotkania z północnej części Przybytku przed zasloną postawił stół. ^{40.23} Położył na nim rząd chlebow przed PANEM, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{40.24} W Namiocie Spotkania naprzeciw stołu, po południowej stronie Przybytku umieścił świecznik. ^{40.25} I umieścił lampy przed PANEM, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{40.26} Postawił też ołtarz ze złota w Namiocie Spotkania przed zasloną ^{40.27} i rozpalil na nim wonne kadzidło, tak jak nakazał PAN Mojżeszowi.

^{40.28} Przy wejściu do Przybytku zawiesil kotarę. ^{40.29} Przy wejściu do Przybytku, Namiotu Spotkania ustawił też ołtarz całopalenia, i złożył na nim ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{40.30} Między Namiotem Spotkania a ołtarzem umieścił kadz i nalał tam wody do obmywania. ^{40.31} Mojżesz, Aaron i jego synowie obmywali tam ręce i nogi. ^{40.32} Gdy wchodzili do Namiotu Spotkania i gdy zbliżali się do ołtarza, zawsze się obmywali, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

^{40.33} Na koniec dookoła Przybytku i ołtarza urządził dziedziniec, a przy wejściu na dziedziniec zawiesil kotarę. W ten sposób Mojżesz ukończył to dzieło.

Obecność Pana w Przybytku

^{40.34} Wtedy obłok zakrył Namiot Spotkania, a chwała PANA napelniła Przybytek^[375]. ^{40.35} Mojżesz nie mógł wejść do Namiotu Spotkania, bo spoczywał na nim obłok, a chwała PANA napelniła Przybytek.

^{40.36} Zawsze, gdy obłok unosił się nad Przybytkiem, Izraelici wyruszali w drogę. ^{40.37} A gdy obłok się nie unosił, wtedy nie wyruszali w drogę, pozostając, aż do dnia, gdy się podniósł. ^{40.38} Gdyż w czasie całej ich

wędrowki obłok PANA w ciągu dnia znajdował się nad Przybytkiem, nocą
zaś wszyscy Izraelici ^{a[376]} widzieli tam ogień^b.

WSTĘP DO KSIĘGI KAPŁAŃSKIEJ

Charakterystyka ogólna

Księga Kapłańska jest trzecią częścią Pięcioksięgu. W Biblii hebrajskiej nosi tytuł od początkowych słów wayyiqra' („i zawołał”). Septuaginta – biorąc pod uwagę jej treść – nazywa ją Leuitikón, „Księga Lewicka”, i ten tytuł przejęła Wulgata w zlatynizowanej formie, jako Liber Leviticus, oraz przekłady na języki nowożytne. Choć Księga Kapłańska nie dotyczy bezpośrednio lewitów – którzy pojawiają się w niej tylko raz ([Kpł 25,32](#)) – to nazwa jest jak najbardziej właściwa, odsyła bowiem do liturgicznego przewodnika dla kapłanów-lewitów.

Ze względu na tematykę Księgę można podzielić na następujące części: pouczenia dotyczące składania ofiar i ich znaczenie (rozdz. [Kpł 1–7](#)); wyświęcenie Aarona i jego synów (rozdz. [Kpł 8–10](#)); przepisy dotyczące nieczystości rytualnej (rozdz. [Kpł 11–15](#)); obrzędy Dnia Przełagania (rozdz. [Kpł 16](#)); Kodeks Świętości (rozdz. [Kpł 17–26](#)); przepisy dotyczące ślubów i dziesięcin (rozdz. [Kpł 27](#)).

W myśl orędzia tej Księgi życie osobiste, rodzinne oraz społeczne ma przenikać wiara i regulacje prawne, których źródłem jest transcendentny Bóg, jedynie godny najwyższej czci i najgłębszego uwielbienia. Świętość nie ogranicza się do wymiaru duchowego, lecz znajduje swój wyraz w sferze moralnej i w życiu społecznym. Podobnie jak Pan, który jest inny niż bóstwa wymyślane przez ludzi, tak samo Izrael powinien wyróżniać się postawą etyczną i religijną spośród innych narodów i ich religii.

Autor i środowisko historyczne

Różnorodność tematów Księgi Kapłańskiej oraz niejednolita jej forma, która oscyluje pomiędzy narracją a tekstami prawnymi, wskazują, że nie jest to dzieło jednego autora. Księga ta zawiera materiał tradycji kapłańskiej. Jej teksty formowały się przez długi czas w przekazie ustnym. Poszczególne przepisy prawne łączono z wydarzeniem synajskim – stąd aż 34 razy powtarza się formuła: „Potem PAN powiedział do Mojżesza”.

Kluczem do zrozumienia przesłania tej Księgi jest sytuacja, w jakiej znalazł się Izrael w VI w. przed Chr. Świątynia została zniszczona, dynastia Dawida przestała istnieć, a duchowi i religijni przywódcy narodu zginęli albo przebywali na wygnaniu. Sytuację tę oceniano jako karę za złamanie przymierza z Bogiem, za niewierność i grzechy narodu. Izrael zignorował fakt, że jest jedyną własnością Boga ([Kpł 26,12](#)). Teraz zatem trzeba zacząć od początku, należy powrócić do przymierza, które Bóg zawarł w przeszłości z patriarchami, i dokonać prześlania. Musi nastąpić oczyszczenie narodu i odnowienie kultu. W drugiej świątyni, zbudowanej po powrocie z wygnania, jest już inny, nowy porządek liturgiczny, który nade wszystko akcentuje potrzebę prześlania i pojednania. Dokonuje się ono przez składanie Bogu różnego rodzaju ofiar. Ofiary przypominały człowiekowi, że żyje w sferze grzechu i potrzebuje oczyszczenia i pojednania z Bogiem. Z drugiej strony podkreślały świętość Boga, pomagały umocnić z Nim więź. Wartość ofiar zależała przede wszystkim od wewnętrznej postawy tego, który przystępował do Boga.

Struktura

[Rytuał składania ofiar](#): 1,1 – 7,38

[Kodeks Kapłański](#): 8,1 – 10,20

[Kodeks Czystości](#): 11,1 – 15,33

[Obrzędy Dnia Prześlania](#): 16,1-34

[Kodeks Świętości](#): 17,1 – 26,46

[Dodatek: Śluby i dziesięciny](#): 27,1-34

KSIEGA KAPLAŃSKA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]					

Księga Kapłańska 1

RYTUAŁ SKŁADANIA OFIAR

Ofiary całopalne

- 1.1 PAN wezwał Mojżesza i przemówił do niego z Namiotu Spotkania^[1]:
- 1.2 Tak powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś z was chce złożyć Panu dar ofiarny, to niech złoży swój dar ofiarny ze zwierząt spośród bydła lub owiec.
- 1.3 Jeżeli jego ofiara całopalna ma być z bydła, to niech weźmie samca bez skazy, przyprowadzi go przed wejście do Namiotu Spotkania, aby znaleźć upodobanie u PANA. 1.4 Niech położy rękę na głowie zwierzęcia ofiary całopalnej^{a[2]}, aby została przyjęta z upodobaniem^b jako przebłaganie za niego^c. 1.5 Potem zabije młodego cielca przed PANEM, a synowie Aarona, kapłani, ofiarują krew i pokropią nią dokoła ołtarz, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. 1.6 Następnie ze zwierzęcia złożonego na ofiarę całopalną zdejmie skórę^[3] i pokroi ją na części. 1.7 Synowie Aarona, kapłani, przyniosą ogień na ołtarz i ułożą drwa na ogniu. 1.8 Potem synowie Aarona, kapłani, położą te części wraz z głową i tłuszczem^[4] na drwach, które są na ogniu, na ołtarzu. 1.9 Natomiast jego wnętrzności oraz jego nogi obmyją wodą. Kapłan wszystko to spali na ołtarzu. Jest to ofiara całopalna, ofiara spalana^[5], woń przyjemna dla PANA.
- 1.10 Jeżeli zaś jego dar na całopalenie ma być z trzody, z owiec lub kóz, to niech przyprowadzi samca bez skazy. 1.11 Niech go zabije przed PANEM po północnej stronie ołtarza, a synowie Aarona, kapłani, jego krwią pokropią ołtarz dokoła. 1.12 Potem pokroją go na części. Kapłan ułoży go wraz z głową i tłuszczem na drwach, które są na ogniu, na ołtarzu.

1.13 Wnętrznosci i nogi obmyje wodą. Kapłan to wszystko ofiaruje i spali na ołtarzu. To jest ofiara całopalna, ofiara spalana, woń przyjemna dla PANA.

1.14 Jeżeli zaś jego ofiara całopalna dla PANA ma być z ptaka, to należy ją złożyć z synogarlic lub młodych gołębi. 1.15 Kapłan przyniesie go do ołtarza, ukręci mu głowę i spali na ołtarzu. Natomiast krew ptaka wycisnie na ścianę ołtarza. 1.16 Potem usunie wole oraz pióra i wyrzuci je na popielisko, znajdujące się po wschodniej stronie ołtarza. 1.17 Wreszcie kapłan naderwie mu skrzydła, ale tak aby nie oderwać ich całkowicie, i spali go na ołtarzu, na drwach, które są na ogniu. Jest to ofiara całopalna, ofiara spalana, woń przyjemna dla PANA.

Księga Kapłańska 2

Ofiary pokarmowe

2.1 Jeżeli ktoś składa PANU ofiarę pokarmową, to niech jego ofiara będzie z najlepszej mąki. Niech poleje ją oliwą i położy na nią kadzidło^[6].

2.2 Potem przyniesie ją do synów Aarona, kapłanów. Kapłan weźmie pełną garść najlepszej mąki z oliwą oraz całym kadzidłem i spali ją na ołtarzu jako pamiątkę^[7], ofiarę spalaną, woń przyjemną dla PANA. 2.3 A co pozostanie z ofiary pokarmowej^{a[8]}, będzie należało do Aarona i jego synów^b. Jest to najświętsza część^c z ofiar spalanych dla PANA.

2.4 Jeżeli chcesz złożyć na ofiarę pokarmową to, co pieczone w piecu, to niech będzie ono z najlepszej mąki, ciasto niekwaszone, zaprawione oliwą, albo cienkie placki niekwaszone, pomazane oliwą. 2.5 Jeżeli twoją ofiarą ma być ofiara pokarmowa usmażona na patelni^[9], to niech będzie z najlepszej mąki, niekwaszonej, zmieszanej

z oliwą. 2.6 Pokruszysz ją na kawałki i polejesz oliwą. To jest ofiara pokarmowa. 2.7 Jeżeli twoją ofiarą ma być ofiara pokarmowa gotowana w rondlu, to należy ją sporządzić z najlepszej mąki zmieszanej z oliwą.

2.8 Przyniesiesz przyrządzoną z tych rzeczy ofiarę pokarmową dla PANA i oddasz ją kapłanowi, który złoży ją na ołtarzu. 2.9 Kapłan podniesie część z tej ofiary pokarmowej jako pamiątkę i spali ją na ołtarzu. Jest to ofiara spalana, woń przyjemna dla Pana. 2.10 To, co pozostanie z ofiary pokarmowej, będzie należało do Aarona i jego synów. Jest to najświętsza

część z ofiar spalanych dla PANA. ^{2.11} Żadna ofiara pokarmowa składana dla PANA nie może być przyrządzona na kwasie^{a[10]}, gdyż ani nic kwaszonego, ani też miodu^b nie będziecie składać w ofierze spalanej dla PANA.

^{2.12} Przyniesiecie je PANU w ofierze jako pierwociny^[11], ale nie można ich składać na ołtarzu, aby unosiła się z nich przyjemna woń. ^{2.13} Każdą swoją ofiarę pokarmową posolisz. Nigdy nie może brakować twojej ofierze pokarmowej soli przymierza twego Boga. Na każdym swoim darze masz położyć sól^[12]. ^{2.14} Jeżeli będziesz składał PANU swoją ofiarę pokarmową z pierwocin, to złożysz kłosy prażone na ogniu albo kaszę z nowego zboża jako ofiarę pokarmową z twoich pierwocin. ^{2.15} Polejesz ją oliwą i położysz na niej kadzidło. Jest to ofiara pokarmowa. ^{2.16} Kapłan spali część kaszy i oliwy wraz z całym kadzidłem jako pamiątkę. Jest to ofiara spalana dla PANA.

Księga Kapłańska 3

Ofiary wspólnotowe

^{3.1} Jeżeli zaś jego ofiara ma być ofiarą wspólnotową^[13], i jeżeli chce ją złożyć z bydła, to niech złoży PANU samca lub samicę bez skazy.

^{3.2} Położy rękę na głowie swojej ofiary i zabije ją przed wejściem do Namiotu Spotkania. Potem synowie Aarona, kapłani, pokropią krwią ołtarz dokoła. ^{3.3} Następnie z tej ofiary wspólnotowej złoży PANU przez spalenie: tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad wnętrznościami^[14], ^{3.4} obie nerki wraz z tłuszczem, który jest na nich i sięga aż do lędźwi. Od nerek zaś oddzieli warstwę tłuszczu przylegającą do wątroby. ^{3.5} Synowie Aarona spalą to na ołtarzu jako ofiarę całopalną w ogniu, na drwach. Jest to ofiara spalana, woń przyjemna dla PANA.

^{3.6} Jeżeli natomiast jego ofiara z trzody ma być ofiarą wspólnotową dla PANA, to niech złoży samca lub samicę bez skazy. ^{3.7} Jeżeli składa w ofierze jagnię, to niech przyprowadzi je przed PANA, ^{3.8} położy rękę na głowie ofiary i zabije ją przed Namiotem Spotkania. Synowie zaś Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ^{3.9} Następnie z tej ofiary wspólnotowej złoży PANU przez spalenie: tłuszcz, cały ogon, który odetnie przy samej kości ogonowej, tłuszcz, który okrywa wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który

jest nad wnętrznościami^[15], ^{3.10} obie nerki wraz z tłuszczem, który jest na nich i który sięga aż do lędźwi. Od nerek zaś oddzieli warstwę tłuszczu przylegającą do wątroby. ^{3.11} Kapłan spali to na ołtarzu jako pokarm^[16], ofiarę spalaną dla PANA.

^{3.12} Jeżeli zaś jego ofiarą będzie koza, to przyprowadzi ją przed Pana,

^{3.13} położy rękę na jej głowie i zabije ją przed Namiotem Spotkania.

Synowie Aarona pokropią jej krwią ołtarz dokoła. ^{3.14} Następnie złoży z niej jako swoją ofiarę spalaną dla Pana: tłuszcz, który okrywa

wnętrzności, oraz cały tłuszcz, który jest nad wnętrznościami, ^{3.15} obie nerki wraz z tłuszczem, który jest na nich i który sięga aż do lędźwi. Od nerek zaś oddzieli warstwę tłuszczu przylegającą do wątroby. ^{3.16} Kapłan spali to na ołtarzu jako pokarm, ofiarę spalaną, woń przyjemną. Cały tłuszcz należy do PANA.

^{3.17} Jest to rozporządzenie na wszystkie czasy dla wszystkich waszych pokoleń i we wszystkich waszych siedzibach: Nie będziecie spożywać ani tłuszczu^{a[17]}, ani krwi^b.

Księga Kapłańska 4

Ofiara prześlągalna za grzech arcykapłana

^{4.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{4.2} Tak powiedz Izraelitom: Jeżeli ktoś przez nieuwagę zgrzeszy^[18] przeciwko któremukolwiek z przykazań PANA i uczyni coś, czego nie wolno czynić wbrew jednemu z nich, ^{4.3} i jeśli zgrzeszy namaszczone kapłan^{a[19]}, to jego winą spada na lud.

Wówczas złoży PANU za grzech, który popełnił, młodego cielca bez skazy na ofiarę prześlągalną za grzech^b. ^{4.4} Przyprowadzi cielca przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. Położy rękę na głowie cielca i zabije tego cielca przed PANEM. ^{4.5} Potem namaszczone kapłan weźmie trochę krwi cielca i wniesie ją do Namiotu Spotkania. ^{4.6} Umoczy palec we krwi i pokropi nią siedem razy przed PANEM, przed zasłoną Miejsca Świętego.

^{4.7} Następnie kapłan pomaże krwią rogi ołtarza wonnego kadzenia, który stoi przed PANEM w Namiocie Spotkania. Całą resztę krwi cielca wyleje na podstawę ołtarza ofiar całopalnych, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ^{4.8} Potem oddzieli cały tłuszcz z cielca ofiary prześlągalnej za grzech, a mianowicie tłuszcz, który okrywa wnętrzności,

oraz cały tłuszcz, który jest nad wnętrznościami, ^{4.9} obie nerki wraz z tłuszczem, który jest na nich i sięga aż do lędźwi. Od nerek zaś oddzieli warstwę tłuszczu przylegającą do wątroby, ^{4.10} tak jak oddziela się z cielca na ofiarę wspólnotową. I kapłan spali to na ołtarzu całopalenia.

^{4.11} Natomiast skórę cielca, całe jego mięso, głowę, nogi, wnętrzności wraz z ich zawartością, ^{4.12} czyli całego cielca, wyniesie poza obóz, na miejsce czyste^{a[20]}, na wysypisko popiołu i spali go w ogniu na drwach. Na wysypisku popiołu będzie spalony^b.

Ofiara prześlągalna za grzech społeczności Izraela

^{4.13} Jeżeli cała społeczność Izraela zbłądzi przez nieuwagę i uczyni coś przeciwko jednemu z przykazań PANA, czego nie powinna uczynić, i ta rzecz będzie zakryta przed oczami zgromadzenia, to ściągnie na siebie winę. ^{4.14} Ale gdy potem pozna grzech, który popełniła, wówczas

zgromadzenie weźmie młodego cielca na ofiarę prześlągalną za grzech, przyprowadzi go przed Namiot Spotkania. ^{4.15} Starsi zaś społeczności włożą ręce na głowę cielca^[21] przed PANEM i zabiją go przed PANEM.

^{4.16} Następnie namaszczone kapłan zaniesie trochę krwi cielca do Namiotu Spotkania. ^{4.17} Potem umoczy palec we krwi i pokropi nią siedem razy przed PANEM, przed zasłoną. ^{4.18} Pomaze także krwią rogi ołtarza, który jest przed PANEM w Namiocie Spotkania. Całą resztę krwi wyleje na podstawę ołtarza całopalenia, który stoi przed wejściem do Namiotu Spotkania. ^{4.19} Cały zaś tłuszcz oddzieli z niego i spali na ołtarzu.

^{4.20} Postąpi z tym cielcem tak samo, jak postąpił z cielcem na ofiarę prześlągalną za grzech. Tak z nim postąpi. W ten sposób kapłan dokona za nich prześlągania i grzech zostanie im odpuszczony. ^{4.21} Potem wyniesie cielca poza obóz i spali go, tak jak spalił pierwszego cielca. Jest to ofiara prześlągalna za grzech zgromadzenia.

Ofiara prześlągalna za grzech naczelnika

^{4.22} Jeżeli zgrzeszy naczelnik rodu i przez nieuwagę uczyni coś przeciwko jednemu z przykazań PANA, swego Boga, czego nie powinien uczynić, to ściągnie na siebie winę. ^{4.23} Ale gdy potem uświadomi sobie swój grzech,

który popełnił, to złoży jako ofiarę kozła, samca bez skazy. ^{4.24} Położy rękę na głowie kozła i zabije go na miejscu, na którym zabija się na ofiary

całopalne przed PANEM. Jest to ofiara prześlągalna za grzech. ^{4.25} Potem kapłan weźmie na palec trochę krwi z ofiary prześlągalnej za grzech i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia, a resztę krwi wyleje na podstawę ołtarza całopalenia. ^{4.26} Cały zaś tłuszcz spali na ołtarzu, tak jak spala się tłuszcz ofiary wspólnotowej. W ten sposób kapłan dokona prześlągalania za jego grzech. I będzie mu odpuszczony.

Ofiara prześlągalna za grzech zwykłego człowieka

^{4.27} Jeżeli ktoś spośród ludu ziemi^[22] zgrzeszy przez nieuwagę, przez swoje czyny przeciw jednemu z przykazań Pana, których nie wolno przekroczyć, i w ten sposób zawini, ^{4.28} ale potem uświadomi sobie grzech, który popełnił, to złoży w ofierze za swój grzech, który popełnił, kozę, samicę bez skazy^[23]. ^{4.29} Połóży rękę na głowie ofiary prześlągalnej za grzech i zabije tę ofiarę prześlągalną za grzech na miejscu całopalenia.

^{4.30} Następnie kapłan weźmie trochę krwi na palec i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia, a resztę krwi wyleje na podstawę ołtarza. ^{4.31} Potem oddzieli z niej cały tłuszcz, podobnie jak był oddzielony tłuszcz ofiary wspólnotowej, i spali to kapłan na ołtarzu jako woń przyjemną dla PANA. W ten sposób kapłan dokona prześlągalania za tego człowieka i grzech będzie mu odpuszczony. ^{4.32} Jeżeli zaś ktoś chce przyprowadzić na ofiarę prześlągalną za grzech owcę, to niech przyprowadzi samicę bez skazy^[24].

^{4.33} Połóży rękę na głowie ofiary prześlągalnej za grzech i zabije ją na ofiarę prześlągalną za grzech na miejscu, gdzie zabija się na całopalenie.

^{4.34} Następnie kapłan weźmie na palec trochę krwi z ofiary prześlągalnej za grzech i pomaże nią rogi ołtarza całopalenia, a resztę krwi wyleje na podstawę ołtarza. ^{4.35} Potem oddzieli cały tłuszcz, podobnie jak był oddzielony tłuszcz owcy, ofiary wspólnotowej. Kapłan spali go na ołtarzu, na ogniu ofiar spalanych dla PANA. W ten sposób kapłan dokona prześlągalania za jego grzech, który popełnił, i będzie mu odpuszczony.

Księga Kapłańska 5

Ofiary prześlągalne za pojedyncze wykroczenie

^{5.1} Jeżeli ktoś zgrzeszył przez to, że usłyszał zakłęcie i był świadkiem tego, albo widział, albo dowiedział się o tym, lecz tego nie oznajmił, to bierze na siebie winę. ^{5.2} Jeżeli ktoś dotknie się czegoś nieczystego, czy to padliny

nieczystego dzikiego zwierzęcia, czy to padliny nieczystego domowego zwierzęcia, czy też padliny nieczystego płaza, będąc nieświadomym tego, staje się nieczystym i winnym^[25]. ^{5.3} Jeżeli ktoś dotknie się nieczystości człowieka, jakkolwiek byłaby jego nieczystość, przez którą można stać się nieczystym, nie wiedząc o tym, to gdy się o tym dowie, staje się winnym. ^{5.4} Jeżeli ktoś nierozważnie wypowiada przysięgę ze złym lub dobrym zamiarem, jak to się zdarza człowiekowi nierozważnie przysięgającemu^[26], to, gdy sprawa zostanie mu przedstawiona, a on ją sobie uświadomi, staje się winnym każdej z tych rzeczy. ^{5.5} Zatem jeżeli ktoś zawinił w jednej z tych rzeczy, to niech wyzna, że przez to zgrzeszył^[27]. ^{5.6} Potem niech przyprowadzi za swoje przewinienie dla Pana, za grzech, który popełnił, samicę z trzody, owcę lub kozę na ofiarę przebłagalną za grzech, a kapłan dokona przebłagania za jego grzech. ^{5.7} Jeżeli jednak nie stać go na owcę, to niech przyniesie Panu na ofiarę za popełniony grzech dwie synogarlice albo dwa młode gołębie. Jednego ptaka na ofiarę przebłagalną za grzech, a drugiego na ofiarę całopalną. ^{5.8} Przyniesie je do kapłana, który najpierw złoży to, co przeznaczone na ofiarę przebłagalną za grzech. Naderwie mu głowę przy szyi, lecz jej nie oddzieli. ^{5.9} Krwią ofiary przebłagalnej za grzech pokropi ścianę ołtarza, a resztę krwi wycisnie u podstawy ołtarza. Jest to ofiara przebłagalna za grzech. ^{5.10} Drugiego zaś ptaka złoży jako ofiarę całopalną według przepisów. I w ten sposób dokona kapłan przebłagania za jego grzech, który popełnił, i zostanie mu odpuszczony. ^{5.11} A jeżeli nie stać go nawet na dwie synogarlice ani na dwa młode gołębie, to niech przyniesie jako swoją ofiarę, za to, że zgrzeszył, dziesiątą część efy^[28] najczystszej mąki na ofiarę przebłagalną za grzech. Niech nie dolewa jednak do mąki oliwy ani nie dodaje do niej kadzidła, bo to jest ofiara przebłagalna za grzech. ^{5.12} Mąkę przyniesie do kapłana, a kapłan weźmie z niej pełną garść na pamiątkę i spali na ołtarzu, na ofiarach w ogniu spalanych dla PANA. Jest to ofiara przebłagalna za grzech. ^{5.13} W ten sposób kapłan dokona przebłagania za jego grzech, który popełnił w jednej z tych rzeczy, i zostanie mu odpuszczony. To, co pozostanie, przypada kapłanowi, podobnie jak przy ofierze pokarmowej.

Ofiary przebłagalne za sakralne wykroczenia

5.14 Potem PAN powiedział do Mojżesza: 5.15 Jeżeli ktoś dopuści się niewierności i przez nieuwagę uchybi^{a[29]} rzeczy poświęconej PANU, to jako zadośćuczynienie przyprowadzi PANU ze swej trzody baranka^b bez skazy, według ustalonej przez ciebie wartości dwóch sykli srebra, w syklach świątynnych^c, na ofiarę zadośćuczynienia^d. 5.16 Następnie zapłaci za grzech wobec rzeczy świętej, dodając jeszcze jedną piątą wartości i da to kapłanowi. Kapłan zaś dokona nad nim prześlągania, ofiarując baranka zadośćuczynienia. I będzie mu odpuszczone.

5.17 Jeżeli ktoś zgrzeszy, czyniąc coś przez nieuwagę przeciwko jednemu z przykazań PANA, uczyni coś, czego nie wolno czynić, to jest winny i ponosi odpowiedzialność za swój grzech^[30]. 5.18 Wówczas przyprowadzi do kapłana ze swej trzody barana bez skazy na ofiarę zadośćuczynienia według ustalonej przez ciebie wartości. Kapłan zaś dokona prześlągania za jego wykroczenie, które nieświadomie popełnił, i będzie mu odpuszczone.

5.19 Jest to ofiara zadośćuczynienia, gdyż bardzo zawinił wobec Pana.

Ofiara prześlągalna za wykroczenia społeczne

5.20 Następnie PAN powiedział do Mojżesza: 5.21 Jeżeli ktoś zgrzeszył i sprzeniewierzył się przed PANEM przez to, że wyparł się przed swoim bliźnim rzeczy powierzonej albo danej w zastaw, albo zrabowanej, albo też oszukał swego bliźniego, 5.22 albo znalazł rzecz zgubioną i zaparł się tego, złożył fałszywą przysięgę – w którejkolwiek z tych spraw, przez które człowiek grzeszy, gdy je popełnia – 5.23 to zgrzeszył i stał się winnym. Niechaj zwróci rzecz, którą zrabował albo wymusił, albo wziął na przechowanie, albo zagubioną, którą znalazł, 5.24 albo jakąkolwiek rzecz, co do której fałszywie przysięgał. Zwróci pełną jej wartość i doda do tego jeszcze piątą część. W dniu swojej ofiary zadośćuczynienia odda to temu, do kogo to należy. 5.25 A na zadośćuczynienie PANU przyprowadzi do kapłana ze swojej trzody barana bez skazy, według ustalonej przez ciebie wartości jako ofiarę zadośćuczynienia. 5.26 Kapłan zaś dokona za niego prześlągania przed PANEM i zostanie mu odpuszczony każdy uczynek, który popełnił i przez który stał się winny.

Księga Kapłańska 6

Przepisy dotyczące kapłanów

Ofiary całopalne

^{6.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{6.2} Wydaj Aaronowi i jego synom następujące polecenie: Oto prawo odnoszące się do ofiary całopalnej. Ofiara całopalna powinna być spalana na palenisku ołtarza przez całą noc aż do rana. Ogień ołtarza będzie płonął na nim. ^{6.3} Kapłan zaś włoży na siebie lnianą szatę oraz lniane spodnie^[31] i usunie popiół, który powstał ze spalania na ołtarzu ofiary całopalnej, a następnie wysypie go obok ołtarza. ^{6.4} Potem zdejmie szaty i włoży inne ubranie^{a[32]}, następnie wyniesie popiół na zewnątrz, poza obóz, na miejsce czyste^b. ^{6.5} Ogień na ołtarzu powinien się zawsze palić i nigdy nie może wygasnąć. Każdego poranka kapłan będzie na nim rozpalał drwa i układał ofiarę całopalną oraz spalał tłuszcz ofiary wspólnotowej. ^{6.6} Ogień na ołtarzu będzie palił się nieustannie i nigdy nie może wygasnąć.

Ofiary pokarmowe

^{6.7} A oto prawo odnoszące się do ofiary pokarmowej^[33]. Synowie Aarona będą ją składać PANU na przedniej stronie ołtarza. ^{6.8} Kapłan weźmie z niej pełną garść najlepszej mąki, przeznaczonej na ofiarę pokarmową, następnie oliwę wraz z całym kadzidłem, które jest na ofierze, i spali to na ołtarzu jako miłą woń na pamiątkę dla Pana. ^{6.9} To zaś, co z niej pozostanie, spożyje Aaron i jego synowie. Będą spożywać to jako chleby praśne w miejscu poświęconym, na dziedzińcu Namiotu Spotkania. ^{6.10} Nie wolno ich piec na zakwasie. Jest to bowiem część, którą daję im z Moich ofiar spalanych w ogniu. Jest to rzecz najświętsza^[34], podobnie jak ofiara przebłagalna za grzech i ofiara zadośćuczynienia. ^{6.11} Będzie je spożywał każdy mężczyzna spośród synów Aarona. Jest to postanowienie wieczyste dla waszych pokoleń, dotyczące ofiar w ogniu spalanych dla PANA. Każdy, kto się ich dotknie, będzie uświęcony.

Ofiary przy wyświęcaniu kapłana

^{6.12} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{6.13} Taka jest ofiara Aarona i jego synów, którą złożą PANU w dniu swego namaszczenia: dziesiąta część efy najlepszej mąki jako stała ofiara pokarmowa, z tego połowa rano i połowa wieczorem. ^{6.14} Będzie ona przyrządzona na patelni z oliwą. Przyniesiesz zaczynioną, rozdrobnisz na kawałki i złożysz jako ofiarę

pokarmową, woń przyjemną dla PANA. ^{6.15} Tak samo postąpi kapłan spośród synów Aarona, który będzie namaszczonej na jego miejsce. Jest to postanowienie wieczyste. Całą ofiarę należy spalić dla PANA. ^{6.16} Każda ofiara pokarmowa kapłana będzie spalona w całości. Nie wolno jej spożywać.

Ofiary za grzechy

^{6.17} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{6.18} Tak powiedz Aaronowi i jego synom: Takie jest prawo dotyczące ofiary przebłagalnej za grzech. Na miejscu, na którym zabija się ofiarę całopalną, należy też zabijać ofiarę przebłagalną za grzech przed Panem. Jest to rzecz najświętsza. ^{6.19} Kapłan, który będzie składał ofiarę przebłagalną za grzech, spożyje ją na miejscu poświęconym, na dziedzińcu Namiotu Spotkania.

^{6.20} Każdy, kto się dotknie jej mięsa, zostanie uświęcony. Jeżeli trochę jej krwi tryśnie na ubranie, to należy je wyprać na miejscu poświęconym.

^{6.21} Naczynie gliniane, w którym ją gotowano, należy rozbić, jeżeli zaś była gotowana w naczyniu miedzianym, powinno się je wyszorować i wypłukać wodą. ^{6.22} Każdy mężczyzna spośród kapłanów będzie te ofiary spożywał. Jest to rzecz najświętsza. ^{6.23} Nie wolno jednak spożywać ofiary przebłagalnej za grzech, której krew wnosi się do Namiotu Spotkania, aby dokonać przebłagania w Miejsu Świętym. Należy ją spalić w ogniu.

Księga Kapłańska 7

Ofiary zadośćuczynienia

^{7.1} A oto prawo dotyczące ofiary zadośćuczynienia^[35]. Jest to rzecz najświętsza. ^{7.2} Ofiarę zadośćuczynienia powinno się zabijać na tym samym miejscu co ofiarę całopalną, a jej krwią należy skropić ołtarz dokoła.

^{7.3} Należy złożyć w ofierze cały jej tłuszcz, ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzności, ^{7.4} obie nerki oraz tłuszcz, który jest na nich i sięga aż do lędźwi, płat tłuszczu na wątrobie – będzie oddzielony od nerek. ^{7.5} Kapłan spali to na ołtarzu jako ofiarę spalaną w ogniu dla PANA. Jest to ofiara zadośćuczynienia. ^{7.6} Każdy mężczyzna spośród kapłanów może ją spożywać. Będzie ją zaś spożywał na miejscu poświęconym. Jest to rzecz najświętsza. ^{7.7} Do ofiary przebłagalnej za grzech odnosi się takie samo

prawo jak do ofiary zadośćuczynienia. Będzie ona należeć do tego kapłana, który dokonuje prześlągania.

^{7.8} Skóra ofiary, którą ktoś przyniósł do kapłana na ofiarę całopalną, będzie należeć do kapłana, który złożył ofiarę. ^{7.9} Również każda ofiara pokarmowa, upieczona w piecu albo przyrządzona w rondlu czy na patelni, będzie należeć do kapłana, który ją złożył. ^{7.10} Każda jednak ofiara pokarmowa zaprawiona oliwą^{a[36]} albo sucha^b będzie należeć do wszystkich synów Aarona po równej części.

Ofiary wspólnotowe

^{7.11} A oto prawo odnoszące się do ofiary wspólnotowej^[37], którą składa się PANU. ^{7.12} Jeżeli ktoś składa ją jako ofiarę dziękczynną, to wraz z ofiarą dziękczynną złoży także upieczone praśne placki zmieszane z oliwą i upieczone praśne podplomyki pomazane oliwą – placki z najlepszej mąki zaczynione i zmieszane z oliwą. ^{7.13} Oprócz placków należy jeszcze złożyć chleb upieczony na zakwasie jako dar przy ofierze dziękczynnej wspólnotowej. ^{7.14} Z każdej ofiary przyniesie jedną część jako szczególny dar dla PANA. Należy się to kapłanowi, który kropi krwią ofiarę wspólnotową.

^{7.15} Mięso ofiary dziękczynnej wspólnotowej należy spożyć tego samego dnia, w którym zostało ofiarowane, nie wolno z niego nic zostawić do rana.

^{7.16} Jeżeli jednak jego dar jest ofiarą ślubowaną albo dobrowolną, to powinno się ją spożyć tego samego dnia. To zaś, co z niej pozostanie, można spożyć następnego dnia. ^{7.17} Gdyby jednak część mięsa tej ofiary pozostała jeszcze na trzeci dzień, to należy ją spalić w ogniu. ^{7.18} Jeśliby zaś ktoś spożył mięso ofiary wspólnotowej na trzeci dzień, to ta ofiara nie będzie przyjęta i nie będzie policzona temu, który ją złożył. Jest to bowiem coś odrażającego, a ten, kto ją spożyje, zaciągnie winę. ^{7.19} Również mięso, które się zetknęło z czymś nieczystym, nie powinno być jedzone, lecz należy je spalić w ogniu. Każdy, kto jest czysty, może spożywać mięso.

^{7.20} Jeżeli jednak ktoś jest nieczysty i spożywa mięso ofiary wspólnotowej, które należy do PANA, zostanie wykluczony^[38] spośród swojego ludu.

^{7.21} Jeżeli ktoś dotknie czegokolwiek nieczystego: jakiejś nieczystości człowieka albo nieczystego zwierzęcia, albo jakiegokolwiek nieczystej

obrzydliwości i spożyje mięso ofiary wspólnotowej, która należy do PANA, zostanie wykluczony spośród swojego ludu.

Zakaz spożywania tłuszczu i krwi

^{7.22} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{7.23} Tak powiedz Izraelitom: Nie wolno wam spożywać tłuszczu z wołu, owcy i kozy. ^{7.24} Tłuszczu padliny lub zwierząt rozszarpanych możecie używać do różnych celów, ale nie wolno wam go spożywać. ^{7.25} Każdy, kto spożywa tłuszcz zwierzęcia, które składa się na ofiarę dla PANA, zostanie wykluczony spośród swojego ludu. ^{7.26} W żadnym miejscu gdziekolwiek mieszkacie, nie spożywajcie żadnej krwi: ani ptaków, ani bydła. ^{7.27} Każdy, kto będzie spożywał jakąkolwiek krew, zostanie wykluczony spośród swojego ludu^[39].

Część z ofiar pojednania należna kapłanom

^{7.28} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{7.29} Powiedz Izraelitom: Kto pragnie złożyć PANU ofiarę wspólnotową, niech przyniesie swój dar PANU, wzięty ze swojej ofiary wspólnotowej. ^{7.30} Własnoręcznie przyniesie na ofiarę spalaną dla PANA tłuszcz z mostka i mostek i wykona nim obrzęd kołysania^[40] przed PANEM. ^{7.31} Kapłan spali tłuszcz na ołtarzu, mostek zaś będzie należał do Aarona i do jego synów. ^{7.32} Prawy udziec dacie kapłanowi jako dar z waszych ofiar wspólnotowych.

^{7.33} Prawy udziec otrzyma ten spośród synów Aarona, który składa krew i tłuszcz na ofiarę wspólnotową. ^{7.34} Wziąłem bowiem od Izraelitów z ich ofiar wspólnotowych mostek kołysania i udziec podnoszenia i dałem je kapłanowi Aaronowi oraz jego synom. Jest to wieczysta należność od Izraelitów. ^{7.35} Te części z ofiar spalanych dla PANA przez Aarona i jego synów, od dnia ich wprowadzenia do służby kapłańskiej, są dla PANA. ^{7.36} PAN polecił Izraelitom, aby im to przekazywali od dnia, w którym zostali namaszczeni. Jest to postanowienie wieczyste dla ich pokoleń.

^{7.37} Takie jest prawo dotyczące ofiary całopalnej, ofiary pokarmowej, ofiary prześlągalnej za grzech, ofiary zadośćuczynienia, ofiary wprowadzania w czynności kapłańskie i ofiary wspólnotowej. ^{7.38} Prawo to przekazał PAN Mojżeszowi na górze Synaj w dniu, w którym polecił Izraelitom składać ofiary dla PANA na pustyni Synaj.

Księga Kapłańska 8

KODEKS KAPLAŃSKI

Wprowadzenie w czynności kapłańskie

8.1 Następnie PAN powiedział do Mojżesza: 8.2 Weź Aarona i z nim jego synów, ich szaty, oliwę do namaszczenia, cielca na ofiarę przebłagalną za grzech, dwa barany i kosz praśnych chlebów. 8.3 Potem zgromadź całą społeczność u wejścia do Namiotu Spotkania. 8.4 Mojżesz uczynił tak, jak polecił mu PAN i społeczność zebrała się u wejścia do Namiotu Spotkania. 8.5 Wtedy Mojżesz powiedział do społeczności: Oto, co PAN nakazał uczynić.

8.6 Następnie Mojżesz kazał się zbliżyć Aaronowi oraz jego synom i obmył ich wodą. 8.7 Potem ubrał Aarona w tunikę^{a[41]}, przepasał go, włożył na niego wierzchnią szatę, do której przypiął efod^b, przepasał go pasem efodu i umocnił go na nim. 8.8 Nałożył mu pectorał oraz włożył do pectorału Urim i Tummim^[42]. 8.9 Następnie włożył mu na głowę zawój^{a[43]} i przymocował na przedniej stronie zawoju złotą ozdobę^b, święty diadem, tak jak Pan nakazał Mojżeszowi. 8.10 Potem Mojżesz wziął olej do namaszczenia, namaścił przybytek oraz wszystko, co w nim było i je poświęcił^[44]. 8.11 Skropił nim siedem razy ołtarz, namaścił również ołtarz razem z całym jego sprzętem oraz kadź na wodę wraz z jego podstawą, aby je poświęcić. 8.12 Następnie wylał nieco oliwy namaszczenia na głowę Aarona i namaścił go, aby go poświęcić^[45]. 8.13 Mojżesz kazał się zbliżyć synom Aarona i włożył na nich tuniki, przepasał ich ozdobnymi pasami, a na ich głowy włożył zawoje, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

8.14 Potem przyprowadził cielca na ofiarę przebłagalną za grzech. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowę cielca, będącego ofiarą przebłagalną za grzech. 8.15 Mojżesz zabił cielca, wziął jego krew i palcem pomazał nią rogi ołtarza dokoła, aby oczyścić ołtarz. Resztę zaś krwi wylał na podstawę ołtarza i go poświęcił. W ten sposób dokonał przebłagania. 8.16 Potem zebrał cały tłuszcz, który okrywa wnętrzności, płat tłuszczu z wątroby oraz obie nerki wraz z ich tłuszczem i spalił to na ołtarzu. 8.17 Natomiast cielca, jego skórę, mięso i odchody spalił w ogniu poza obozem, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

8.18 Następnie przyprowadził barana na ofiarę całopalną. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowę barana. 8.19 Mojżesz zabił go i pokropił krwią ołtarz dokoła. 8.20 Pokroił barana na części i spalił głowę, poszczególne części oraz tłuszcz. 8.21 Potem Mojżesz obmył wodą wnętrzności oraz nogi barana i spalił całego barana na ołtarzu. Była to ofiara całopalna, woń przyjemna dla PANA, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

8.22 Potem przyprowadził drugiego barana, barana ofiary wprowadzania w czynności kapłańskie. Aaron i jego synowie położyli ręce na głowę barana, 8.23 a Mojżesz zabił go, wziął trochę jego krwi i pomazał nią wierzch prawego ucha Aarona, duży palec jego prawej ręki i duży palec jego prawej nogi^[46]. 8.24 Następnie Mojżesz kazał się zbliżyć synom Aarona i pomazał krwią wierzchy ich prawych uszu, duże palce ich prawych rąk i duże palce ich prawych nóg. Resztą zaś krwi Mojżesz pokropił ołtarz dokoła.

8.25 Potem wziął tłuszcz, ogon i cały tłuszcz, który jest na wnętrznościach wraz z płatem tłuszczu, który okrywa wątrobę, a także obie nerki razem z ich tłuszczem oraz prawy udziec. 8.26 Z kosza zaś praśnych chlebów, który stoi przed Panem, wziął jeden praśny placek, jeden chleb zaczyniony oliwą oraz jeden podpłomyk i położył je na tłuszczu i na prawym udźcu.

8.27 Potem położył to wszystko na dłoniach Aarona i na dłoniach jego synów i wykonał nimi obrzęd kołysania przed PANEM. 8.28 Następnie Mojżesz zabrał to wszystko z ich dłoni i spalił na ołtarzu całopalenia. Była to ofiara wprowadzania w czynności kapłańskie, woń przyjemna, ofiara spalana dla PANA.

8.29 Potem Mojżesz wziął mostek i wykonał nim obrzęd kołysania przed Panem. Była to część z barana, ofiary wprowadzania w czynności kapłańskie, która należała do Mojżesza, tak jak PAN mu polecił.

8.30 Następnie Mojżesz wziął trochę oliwy namaszczenia oraz trochę krwi, która była na ołtarzu i pokropił nią Aarona i jego szaty, a także jego synów i ich szaty. W ten sposób wyświęcił Aarona i jego szaty oraz jego synów i ich szaty.

8.31 Wtedy Mojżesz powiedział do Aarona i do jego synów: Ugotujcie mięso u wejścia do Namiotu Spotkania. Tam spożyjcie je wraz z chlebem, który jest w koszu ofiary wprowadzania w czynności kapłańskie, jak wam

to wcześniej nakazałem: Aaron i jego synowie będą je spożywali.

^{8.32} Resztę zaś mięsa i chleba spalicie w ogniu.

^{8.33} Przez siedem dni nie wolno się wam oddalać od wejścia do Namiotu Spotkania, aż do dnia, w którym skończy się czas waszego wprowadzania w czynności kapłańskie, gdyż przez siedem dni będzie trwał ten obrzęd^[47].

^{8.34} To, co się dzisiaj dokonało, PAN nakazał czynić na przebłaganie za was. ^{8.35} Przez siedem dni i nocy będziecie przebywać u wejścia do Namiotu Spotkania, wykonując służbę dla PANA, abyście nie umarli, gdyż tak mi polecono. ^{8.36} Aaron i jego synowie uczynili wszystko to, co PAN nakazał im przez Mojżesza.

Księga Kapłańska 9

Inauguracja posługi arcykapłana

^{9.1} Ósmego dnia Mojżesz wezwał Aarona, jego synów oraz starszych Izraela. ^{9.2} Powiedział do Aarona: Weź sobie młodego cielca na ofiarę przebłagalną za grzech oraz barana na ofiarę całopalną, oba bez skazy, i przyprowadź je przed PANA. ^{9.3} Potem tak powiesz Izraelitom: Weźcie kozła na ofiarę przebłagalną za grzech oraz jednorocznego cielca i baranka, bez skazy, na ofiarę całopalną, ^{9.4} wołu i barana na ofiarę wspólnotową, aby je ofiarować przed Panem, oraz ofiarę pokarmową, zaprawioną oliwą. Dzisiaj bowiem PAN się wam ukaze^[48].

^{9.5} Przyprowadzili więc przed Namiot Spotkania to, co im nakazał Mojżesz. Cała społeczność zbliżyła się i stanęła przed PANEM. ^{9.6} Wtedy przemówił Mojżesz: Oto, co PAN nakazał uczynić, aby ukazała się wam chwała PANA. ^{9.7} Dalej zaś Mojżesz mówił do Aarona: Zbliź się do ołtarza i złóż swoją ofiarę za grzech oraz ofiarę całopalną^[49]. Dokonaj przebłagania za siebie i za lud. Ofiaruj dar ludu i dokonaj przebłagania za nich, tak jak rozkazał PAN.

^{9.8} Wtedy Aaron zbliżył się do ołtarza i zabił cielca na ofiarę przebłagalną za swój grzech. ^{9.9} Synowie Aarona przynieśli mu krew, a on umoczył palec we krwi i pomazał nią rogi ołtarza, a pozostałą krew wylał u podstawy ołtarza. ^{9.10} Tłuszcz zaś i nerki oraz płat tłuszczu na wątrobie z ofiary przebłagalnej za grzech spalił na ołtarzu, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

9.11 Mięso zaś i skórę spalił w ogniu poza obozem. 9.12 Następnie zabił ofiarę całopalną, a synowie Aarona podali mu krew, którą skropił ołtarz dookoła. 9.13 Podali mu też podzieloną na części ofiarę całopalną, razem z głową, a on spalił ją na ołtarzu. 9.14 Potem obmył wnętrzności i nogi i spalił je na ofiarę całopalną na ołtarzu.

9.15 Następnie złożył dar ludu. Wziął więc kozła, będącego ofiarą przebłągalną za grzech ludu, zabił go i złożył w ofierze jako przebłaganie za grzech, tak jak poprzednio. 9.16 Potem złożył ofiarę całopalną i postąpił z nią zgodnie z przepisem.

9.17 Oprócz porannej ofiary całopalnej złożył ofiarę pokarmową. Wziął z niej pełną garść i spalił na ołtarzu. 9.18 Potem zabił wołu i barana jako ofiarę wspólnotową za lud. Synowie Aarona podali mu krew, którą skropił ołtarz dookoła. 9.19 Tłuszcz zaś wołu i barana, ogon, tłuszcz, który okrywa wnętrzności, nerki i płat tłuszczu na wątrobie, 9.20 położyli na mostkach, a on spalił te tłuste części na ołtarzu. 9.21 Mostkami zaś i prawym udźcem Aaron wykonał obrzęd kołysania przed PANEM, tak jak nakazał Mojżesz. 9.22 Następnie Aaron podniósł ręce w stronę ludu i pobłogosławił^[50] go, a gdy złożył ofiarę przebłągalną za grzech, ofiarę całopalną i ofiarę wspólnotową, zszedł na dół. 9.23 Mojżesz i Aaron weszli do Namiotu Spotkania, a gdy wyszli, pobłogosławili lud. Wtedy ukazała się całemu ludowi chwała PANA. 9.24 Wyszedł bowiem ogień od PANA i strawił ofiarę całopalną i tłuszcz na ołtarzu. Gdy cały lud to zobaczył, krzyknął z radości i upadł na twarz.

Księga Kapłańska 10

Kara za złożenie ofiary niezgodnie z przepisami

10.1 Synowie Aarona, Nadab i Abihu^{a[51]}, wzięli kadzielnice, włożyli do nich ogień, nałożyli na niego kadzidło i ofiarowali przed PANEM ogień inny niż ten, który był im nakazany^b. 10.2 Wtedy wyszedł ogień od PANA i strawił ich tak, że umarli przed PANEM^[52]. 10.3 Mojżesz zaś powiedział do Aarona: To jest to, co PAN powiedział: Okażę Moją świętość tym, którzy zbliżają się do Mnie, a Moją chwałę przed całym ludem^[53]. Aaron zamilkł.

^{10.4} Potem Mojżesz zawołał Miszaela i Elsafana, synów Uzzjela^[54], stryja Aarona, i powiedział do nich: Zbliźcie się i wynieście waszych braci sprzed Miejsca Świętego poza obóz. ^{10.5} Wówczas oni zbliżyli się i wynieśli ich w ich tunikach poza obóz, tak jak powiedział Mojżesz.

Przepisy dotyczące służby w świątyni

^{10.6} Potem Mojżesz powiedział do Aarona i do jego synów, Eleazara i Itamara: Nie rozpuszczajcie w nieładzie włosów na głowach i nie rozdzierajcie szat^[55], abyście nie umarli i nie sprowadzili gniewu na całą społeczność. Wasi bracia natomiast, cały dom Izraela, niech oplakują ten pożar, który wzniecił Pan. ^{10.7} Nie oddalajcie się też od wejścia do Namiotu Spotkania, abyście nie umarli, ponieważ olej namaszczenia PANA jest na was. I uczynili tak, jak Mojżesz powiedział.

^{10.8} Potem PAN powiedział do Aarona: ^{10.9} Kiedy ty i twoi synowie będziecie wchodzić do Namiotu Spotkania, nie pijcie wina ani sycery^[56], abyście nie umarli. Jest to ustawa wieczysta dla wszystkich waszych pokoleń, ^{10.10} abyście umieli odróżniać między tym, co święte, a tym, co nieświęte, między tym, co nieczyste, a tym, co czyste^[57], ^{10.11} i abyście nauczali Izraelitów wszystkich ustaw^[58], które Pan ogłosił wam przez Mojżesza.

^{10.12} Potem Mojżesz przemówił do Aarona i do jego synów, Eleazara i Itamara, którzy mu pozostali: Weźcie ofiarę pokarmową, która pozostała z ofiar spalanych dla PANA, i spożyjcie ją bez kwasu koło ołtarza. Jest to bowiem rzecz najświętsza. ^{10.13} Będziecie ją spożywać w miejscu poświęconym, bo to jest część należna tobie i twoim synom z ofiar spalanych dla PANA. Tak mi bowiem polecono. ^{10.14} Mostek kołysania i udziec podnoszenia będziecie spożywali w miejscu czystym, ty, a z tobą twoi synowie i twoje córki. Jest to bowiem część należna tobie i twoim synom z ofiar wspólnotowych Izraelitów. ^{10.15} Udziec podnoszenia i mostek kołysania przyniosą wraz z tłuszczem na ofiarę spalaną, aby nimi wykonać obrzęd kołysania przed PANEM. To będzie wieczny przepis dla ciebie i dla twoich synów wraz z tobą, tak jak nakazał PAN.

^{10.16} Gdy Mojżesz pilnie poszukiwał kozła na ofiarę przebłagalną za grzech i okazało się, że został już spalony, rozgniewał się na synów Aarona, Eleazara i Itamara, którzy mu pozostali, i powiedział: ^{10.17} Dlaczego nie

spożyłście ofiary przebłagalnej za grzech w miejscu poświęconym? Przecież jest to rzecz najświętsza. PAN dał ją wam, abyście zgładzili winę społeczności, abyście przebłagali za nią PANA. ^{10.18} Oto jej krew nie została wniesiona do Miejsca Świętego. Powinniście byli spożyć ją w Miejscu Świętym tak, jak poleciłem. ^{10.19} Wtedy Aaron powiedział Mojżeszowi: Oto dzisiaj oni złożyli ofiarę przebłagalną za swój grzech oraz ofiarę całopalną przed PANEM i oto co mnie spotkało! Gdybym dzisiaj spożył ofiarę przebłagalną za grzech, czy to spodobałoby się PANU? ^{10.20} Mojżesz wysłuchał tej odpowiedzi i uznał ją za dobrą.

Księga Kapłańska 11

KODEKS CZYSTOŚCI

Zwierzęta czyste i nieczyste

^{11.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{11.2} Powiedzcie Izraelitom: Oto zwierzęta, które wolno wam spożywać spośród wszystkich zwierząt, które są na ziemi: ^[59] ^{11.3} Wolno wam spożywać takie, które mają rozdzielone kopyta, rozdzielone racice oraz przeżuwają. ^{11.4} Lecz z tych, które przeżuwają i mają rozdzielone kopyto, nie wolno wam spożywać: wielbłąda, który przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta, będzie więc dla was nieczysty; ^{11.5} góralka ^[60], który przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta, będzie więc dla was nieczysty; ^{11.6} zająca, który przeżuwa, ale nie ma rozdzielonego kopyta, będzie więc dla was nieczysty; ^{11.7} świni, która ma rozdzielone kopyto, ale nie przeżuwa, będzie więc dla was nieczysta ^[61]. ^{11.8} Nie będziecie zatem jeść ich mięsa ani też dotykać ich padliny. Są one dla was nieczyste ^[62].

^{11.9} Wolno wam również jeść to wszystko, co żyje w wodzie. Wolno wam spożywać wszystko, co żyje w wodach mórz i rzek oraz ma płetwy i łuski. ^{11.10} Natomiast to wszystko, co żyje w morzach i rzekach, a nie ma płetw i łusek, wszystko, co się roi w wodach wśród wszystkich istot żyjących w wodach, będzie dla was obrzydliwością. ^{11.11} Niech będą dla was obrzydliwością, nie spożywajcie ich mięsa i brzydziecie się ich padliną. ^{11.12} To wszystko więc, co jest w wodzie, a nie ma płetw i łusek, będzie dla was obrzydliwością.

^{11.13} Spośród zaś ptaków będziecie mieli w obrzydzeniu i nie będziecie jadali, bo są obrzydliwością: orła^[63], sępa czarnego, orła morskiego,
^{11.14} kani i wszystkich gatunków sokołów, ^{11.15} wszelkich gatunków kruków, ^{11.16} strusia, sowę, mewę i wszelkich gatunków jastrzębi^[64] ;
^{11.17} puszczyka, kormorana, ibisa, ^{11.18} łabędzia, pelikana^[65], ścierwnika,
^{11.19} bociana i wszelkich gatunków czapli, dudka i nietoperza^[66].
^{11.20} Wszystkie owady skrzydlate, chodzące na czterech odnóżach, będą dla was obrzydliwością. ^{11.21} Spośród owadów skrzydlatych możecie natomiast spożywać te, które mają wystające tylne odnóża, aby mogły skakać na nich po ziemi. ^{11.22} Możecie jadać spośród nich: wszelkie gatunki szarańczy^[67], wszelkie gatunki szarańczy żarłocznej, wszelkie gatunki pasikoników i wszelkie gatunki koników polnych. ^{11.23} Natomiast wszystkie inne gatunki skrzydlatych owadów, które mają cztery odnóża, będą dla was obrzydliwością.
^{11.24} Przez te zwierzęta możecie się stać nieczysci. Każdy więc, kto dotknie się ich padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{11.25} Każdy zaś, kto będzie nosić ich padlinę, wypierze ubranie^[68] i pozostanie nieczysty aż do wieczora. ^{11.26} Każde zwierzę, które ma kopyta, ale nierozdzielone, i nie przeżuwa, będzie dla was nieczyste. Każdy, kto się go dotknie, będzie nieczysty. ^{11.27} Każde zwierzę czworonożne, które chodzi na łapach^[69], będzie dla was nieczyste. Każdy, kto się dotknie tego zdechłego zwierzęcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{11.28} Ktokolwiek niósłby tę padlinę, wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora. Są one dla was nieczyste.
^{11.29} Spośród małych zwierząt, które pełzają po ziemi, będą dla was nieczystymi: kret, mysz^[70] i wszelkie gatunki jaszczurek, ^{11.30} gekon, żółw, salamandra, skolopendra i kameleon. ^{11.31} Te spośród wszystkich małych zwierząt, które pełzają po ziemi, będą dla was nieczyste. Każdy, kto dotknąłby się martwego zwierzęcia, będzie nieczysty aż do wieczora.
^{11.32} Nieczystym stanie się także wszystko, na co upadłoby coś z tego, co już martwe, każde naczynie drewniane albo ubranie, skóra albo worek, czy jakiegokolwiek narzędzie pracy. Należy to zanurzyć w wodzie^[71], pozostanie ono nieczyste aż do wieczora, potem zaś będzie czyste. ^{11.33} Jeżeli któreś z tych zwierząt wpadnie do naczynia glinianego, to wszystko, co jest

wewnątrz naczynia, będzie nieczyste, a naczynie rozbijecie^[72].

^{11.34} Nieczystym będzie każdy pokarm, który się spożywa, a do którego się dostanie woda z tego naczynia. Nieczystym też będzie każdy napój, który się pije z każdego takiego naczynia. ^{11.35} Na cokolwiek upadnie coś z padliny tych zwierząt, będzie nieczyste, czy to piec, czy palenisko. Należy to zniszczyć. Stały się one nieczyste i będą dla was nieczyste. ^{11.36} Tylko źródła i cysterny ze zgromadzoną wodą pozostaną czyste, ale ten, kto dotknie się w nich padliny, będzie nieczysty. ^{11.37} Jeżeli coś z padliny upadnie na ziarno przeznaczone do siewu, to pozostanie ono czyste.

^{11.38} Jeżeli jednak na ziarno wylano wodę i spadnie na nie coś z padliny, to będzie ono dla was nieczyste.

^{11.39} Jeżeli padnie jedno ze zwierząt, które wam służą za pokarm, i ktoś dotknie się tej padliny, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{11.40} Kto zaś spożyłby coś z tej padliny, powinien wyprać swoje ubranie i pozostanie nieczysty aż do wieczora^[73]. Podobnie i ten, kto niósłby taką padlinę, wypierze ubranie i będzie nieczysty aż do wieczora.

^{11.41} Wszystkie małe zwierzęta, które pełzają po ziemi, są obrzydliwością, nie wolno ich więc spożywać. ^{11.42} Nie będziecie też spośród małych zwierząt pełzających po ziemi jadać żadnych, które pełzają na brzuchu albo chodzą na czterech nogach, albo też mają wiele nóg, gdyż są one obrzydliwością. ^{11.43} Nie plugawcie siebie samych przez wszystkie te małe zwierzęta, które pełzają. Nie zanieczyszczajcie się nimi, gdyż przez nie możecie stać się nieczyści. ^{11.44} Ja bowiem jestem PANEM, waszym Bogiem, uświęcajcie się i bądźcie świętymi, ponieważ Ja jestem święty^[74]. Nie zanieczyszczajcie się małymi zwierzętami, które pełzają po ziemi.

^{11.45} Ja bowiem jestem PANEM, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Bądźcie więc świętymi, bo Ja jestem święty.

^{11.46} Takie jest prawo dotyczące bydła i ptaków oraz wszelkich istot żyjących, które poruszają się w wodzie, i wszelkich istot, które pełzają po ziemi, ^{11.47} abyście umieli rozróżniać między tym, co nieczyste, a tym, co czyste, między zwierzętami, które wolno spożywać, a tymi, których nie wolno^[75].

Księga Kapłańska 12

Przepisy dotyczące czystości położnic

^{12.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{12.2} Powiedz Izraelitom: Kobieta, która poczęła i urodziła chłopca, pozostanie przez siedem dni nieczysta, podobnie jak jest nieczysta w dniach miesięcznego krwawienia^[76].

^{12.3} Ósmego dnia należy obrzezać chłopca^[77]. ^{12.4} Potem pozostanie ona przez trzydzieści trzy dni w domu dla oczyszczenia krwi. Nie może dotykać się niczego świętego i nie będzie wchodzić do świątyni, dopóki nie skończą się dni jej oczyszczenia.

^{12.5} Jeżeli natomiast urodzi dziewczynkę, będzie nieczysta przez dwa tygodnie, tak jak podczas miesięcznego krwawienia. Potem pozostanie przez sześćdziesiąt sześć dni w domu dla oczyszczenia krwi.

^{12.6} Kiedy zaś skończą się dni jej oczyszczenia po urodzeniu syna lub córki, przyprowadzi do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania, jednorocznego baranka na ofiarę całopalną i młodego gołębia lub synogarlicę na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{12.7} a on złoży je w ofierze przed PANEM i dokona za nią przebłagania. W ten sposób zostanie oczyszczona od upływu krwi. Takie jest prawo dotyczące tej, która urodziła syna lub córkę.

^{12.8} Jeżeli jednak nie stać jej na baranka, to przyniesie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, jednego na ofiarę całopalną i jednego na ofiarę przebłagalną za grzech^[78]. Kapłan dokona przebłagania za nią, i stanie się czysta.

Księga Kapłańska 13

Trąd na człowieku

^{13.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{13.2} Jeżeli na skórze ciała jakiegoś człowieka pojawi się obrzęk albo wysypka, albo plama, która rozwinie się na jego skórze i będzie wyglądała jak trąd, to należy przyprowadzić go do kapłana Aarona albo do jednego z jego synów, kapłanów. ^{13.3} Kapłan obejrzy to znamię na skórze. Jeżeli włosy na chorym miejscu zbieleły i jest ono bardziej wklęsłe niż reszta skóry, oznacza to trąd^{a[79]}. Gdy kapłan to zauważy, uzna go za nieczystego^b.

^{13.4} Jeżeli jednak plama na jego skórze jest biała, ale miejsce to nie jest bardziej wklęsłe niż reszta skóry i włosy nie zbieleły, to kapłan odosobni

tego chorego na siedem dni. ^{13.5} Siódmego dnia kapłan powinien ponownie go obejrzeć. Jeżeli stwierdzi, że rana się nie powiększa i nie rozszerza na skórze, to odosobni go na następne siedem dni. ^{13.6} Potem, siódmego dnia, kapłan znowu go obejrzy. Jeżeli plama pociemniała i nie rozszerzyła się na skórze, to kapłan uzna go za czystego, gdyż była to wysypka. Wypierze on swoje ubranie i będzie czysty.

^{13.7} Jeżeli jednak wysypka na skórze się rozszerzy po tym, jak się pokazał kapłanowi w celu oczyszczenia, to chory musi jeszcze raz mu się pokazać.

^{13.8} Kapłan obejrzy go i gdy stwierdzi, że wysypka na skórze się rozszerzyła, wówczas uzna go za nieczystego, gdyż jest to trąd.

^{13.9} Jeżeli ukaże się na kimś trąd, należy przyprowadzić go do kapłana.

^{13.10} Ten go obejrzy i gdy stwierdzi, że na jego skórze jest biały obrzęk oraz że włosy zbieleły, a na obrzęku pojawiło się żywe mięso^[80], ^{13.11} to oznacza, że na skórze jego ciała jest już zestarzały trąd. Kapłan uzna go za nieczystego, lecz go nie odosobni, gdyż już wiadomo, że jest on nieczysty.

^{13.12} Jeżeli zaś trąd tak rozwinie się na skórze, że pokryje całą skórę od głowy do stóp, gdziekolwiek tylko spojrzą oczy kapłana, ^{13.13} i kapłan stwierdzi, że trąd pokrył całe ciało, to uzna go za czystego. Cały stał się biały, a więc jest czysty. ^{13.14} Jednak w dniu, w którym ukaże się na nim żywe mięso, stanie się nieczysty. ^{13.15} Kapłan obejrzy żywe mięso i uzna go za nieczystego. Żywe mięso jest nieczyste. Jest to trąd. ^{13.16} Gdyby jednak żywe mięso znikło i ciało stało się znowu białe, to chory przyjdzie do kapłana. ^{13.17} On go obejrzy i gdy stwierdzi, że chore miejsce zbieleło, to uzna go za czystego. Jest on bowiem czysty.

^{13.18} Jeżeli na czymś ciele, na skórze, pojawi się wrzód i zostanie wyleczony, ^{13.19} ale na miejscu wrzodu wystąpi biały obrzęk albo zaczerwienienie, to należy pokazać się kapłanowi, ^{13.20} aby to obejrzał. Jeżeli kapłan stwierdzi, że ta plama jest bardziej wklęsła niż reszta skóry oraz włosy na niej zbieleły, to powinien uznać go za nieczystego. Jest to bowiem trąd, który rozwinął się na wrzodzie. ^{13.21} Jeżeli natomiast kapłan zobaczy, że nie ma tam białych włosów i wgłębienia w skórze oraz że plama jest ciemna, to odosobni go na siedem dni. ^{13.22} Jeżeli jednak plama powiększyła się na skórze, to kapłan uzna go za nieczystego. Jest to

bowiem trąd. ^{13.23} Jeżeli zaś plama pozostanie bez zmian i się nie rozszerzy, to jest to blizna po wrzodzie, i kapłan uzna go za czystego.

^{13.24} Jeżeli ktoś ma na swej skórze oparzelinę od ognia i jeżeli z tej oparzeliny powstanie plama jasnoczerwona lub biała, ^{13.25} to pokaże się kapłanowi. Jeżeli on stwierdzi, że włosy na plamie są białe i że jest bardziej wklęsła niż otaczająca skóra, to jest to trąd, który rozwinął się na oparzelinie. Kapłan uzna go za nieczystego. Jest to bowiem trąd. ^{13.26} Jeżeli natomiast kapłan stwierdzi, że nie ma na plamie białych włosów ani wklęśnięcia na skórze, i że jest ciemna, to go odosobni na siedem dni.

^{13.27} Siódmego dnia kapłan go obejrzy. Jeżeli plama bardzo się rozszerzyła na skórze, to go uzna za nieczystego. Jest to bowiem trąd. ^{13.28} Jeżeli jednak plama pozostanie bez zmian, nie rozszerzy się na skórze, ale pociemnieje, należy ją uznać za obrzęk po oparzeniu. Kapłan uzna go za czystego, ponieważ jest to blizna po oparzeniu.

^{13.29} Jeżeli na głowie lub brodzie mężczyzny albo kobiety pokaże się rana, ^{13.30} to kapłan obejrzy to chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że jest ono bardziej wklęsłe niż otaczająca ją skóra, a włosy na nim są żółte i cienkie, to kapłan uzna takiego człowieka za nieczystego. Jest to bowiem świerzb, czyli trąd głowy lub brody. ^{13.31} Jeżeli zaś kapłan obejrzy miejsce świerzbu i stwierdzi, że chore miejsce nie jest bardziej wklęsłe niż otaczająca skóra, lecz nie ma na nim także czarnych włosów, to odosobni chorego na świerzb na siedem dni. ^{13.32} Siódmego dnia kapłan obejrzy chorego. Jeżeli stwierdzi, że świerzb się nie rozszerzył i że nie ma na nim żółtych włosów oraz że chore miejsce nie jest wklęsłe, ^{13.33} to chory ogoli się, ale nie ogoli miejsca świerzbu. Potem kapłan znowu odosobni tego chorego na siedem dni. ^{13.34} Siódmego dnia kapłan obejrzy chore miejsce. Jeżeli stwierdzi, że świerzb nie rozszerzył się na skórze i że chore miejsce nie jest bardziej wklęsłe niż otaczająca je skóra, to kapłan uzna go za czystego. Wypierze on swoje ubranie i będzie czysty. ^{13.35} Jeżeli jednak po jego oczyszczeniu okaże się, że świerzb rozszerzył się na skórze, ^{13.36} to kapłan obejrzy go ponownie. Jeżeli stwierdzi, że świerzb rozszerzył się na skórze, to nie musi już szukać żółtych włosów. Jest on bowiem nieczysty. ^{13.37} Jeżeli zaś stwierdzi, że świerzb pozostał bez zmian i wyrosły na nim czarne włosy, to ten świerzb został wyleczony. Jest on czysty i kapłan uzna go za czystego.

^{13.38} Jeżeli na skórze mężczyzny lub kobiety ukążą się liczne białe plamy,
^{13.39} to kapłan powinien je zobaczyć. Jeżeli stwierdzi, że te białe plamy na skórze są blade, to jest to tylko liszaj, który rozwinął się na skórze. Jest on czysty.

^{13.40} Jeżeli komuś wyłysieje głowa, to jest on łysy, ale jest czysty.

^{13.41} Jeżeli komuś wyłysieje przód głowy, jest on łysy nad czołem, ale jest czysty. ^{13.42} Jeżeli jednak na łysej głowie albo na łysinie z przodu głowy ukaże się plama jasnoczerwona, jest to trąd, który rozwinął się na łysinie albo na łysinie z przodu głowy. ^{13.43} Gdy kapłan go obejrzy i stwierdzi, że jasnoczerwona nabrzmiała rana na łysej głowie albo na łysinie z przodu głowy podobna jest do trądu na skórze, ^{13.44} to ten człowiek jest trędowaty i nieczysty. Kapłan uzna go za nieczystego, bo na jego głowie jest trąd.

^{13.45} Człowiek dotknięty trądem powinien mieć rozdarte szaty, włosy na głowie w nieładzie, brodę zasłoniętą i wołać: Nieczysty, nieczysty!^[81]

^{13.46} Przez cały czas trwania tej choroby będzie uważany za nieczystego, bo jest on nieczysty. Będzie mieszkał w odosobnieniu, a jego mieszkanie będzie poza obozem^[82].

Trąd na ubraniu

^{13.47} Gdy plama trądu ukaże się na ubraniu wełnianym czy na ubraniu lnianym^[83], ^{13.48} na wątku czy na osnowie lnu albo wełny, na skórze czy na jakimś przedmiocie ze skóry ^{13.49} i gdy ta plama na ubraniu albo na skórze, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie ze skóry będzie zielonkawa albo czerwona, wtedy jest to oznaka trądu. Kapłan powinien ją zobaczyć. ^{13.50} Gdy kapłan obejrzy tę plamę, wówczas każe odłożyć osobno splamioną rzecz na siedem dni. ^{13.51} Siódmego dnia obejrzy plamę ponownie. Jeżeli plama rozszerzy się na ubraniu albo na wątku, na osnowie albo na skórze, albo na jakimś przedmiocie ze skóry, to jest to oznaka złośliwego trądu. Przedmiot zaś jest nieczysty. ^{13.52} Należy zatem spalić ubranie albo tkaninę wełnianą lub lnianą, watek albo osnowę tkaniny wełnianej lub lnianej, albo jakikolwiek skórzany przedmiot, na którym ukaże się plama, bo jest to złośliwy trąd. Ma to być spalone w ogniu.

^{13.53} Jeżeli jednak kapłan stwierdzi, że plama na ubraniu, na wątku albo na osnowie, albo na jakimś przedmiocie ze skóry się nie rozszerzyła, ^{13.54} to

nakaże wymyć przedmiot, na którym pojawiła się plama, i trzymać osobno przez kolejne siedem dni. ^{13.55} A gdy po wymyciu kapłan obejrzy plamę i stwierdzi, że nie zmieniła swego wyglądu, to – chociaż plama się nie rozszerzyła – przedmiot ten jest nieczysty. Masz go spalić w ogniu, gdyż został zniszczony z jednej i z drugiej strony. ^{13.56} Jeżeli zaś kapłan stwierdzi, że po wypraniu plama pociemniała, to oderwie tę część ubrania albo skóry, albo tkaniny z wątku i osnowy. ^{13.57} Jeżeli jednak plama znowu ukaże się na ubraniu albo na tkaninie z wątku i osnowy, albo na jakimś przedmiocie ze skóry, to znaczy, że trąd tam się rozwija. Spalisz zatem w ogniu tę część, na której jest plama. ^{13.58} Natomiast ubranie albo tkaninę z wątkiem i osnową, albo jakiś przedmiot ze skóry, który wymyłeś i z którego znikła plama, należy wymyć po raz drugi i będzie czysty. ^{13.59} Jest to prawo dotyczące oznak trądu na ubraniu wełnianym albo lnianym, na wątku i osnowie tkaniny, albo na jakimś przedmiocie ze skóry, aby uznać je za czyste lub za nieczyste.

Księga Kapłańska 14

Obrzęd oczyszczenia trędowatego

^{14.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{14.2} Takie jest prawo dotyczące trędowatego ^{a[84]} w dniu jego oczyszczenia: Należy go przyprowadzić do kapłana ^b. ^{14.3} Kapłan wyjdzie poza obóz i go obejrzy. Jeżeli kapłan stwierdzi, że rana trądu u trędowatego się zagoiła, ^{14.4} to kapłan nakaże, aby ten, który ma być oczyszczony, przyniósł dwa żywe i czyste ptaki, drewno cedrowe, nitki karmazynowe i hizop ^[85]. ^{14.5} Potem kapłan nakaże zabić jednego ptaka nad naczyniem glinianym napełnionym wodą źródlaną ^[86]. ^{14.6} Następnie weźmie żywego ptaka wraz z kawałkiem cedrowego drzewa, nitkami karmazynowymi oraz hizopem i to wszystko razem z żywym ptakiem zanurzy we krwi ptaka zabitego nad wodą źródlaną. ^{14.7} Potem pokropi siedem razy tego, który się oczyszcza z trądu, i uzna go za czystego. Natomiast żywego ptaka wypuści na pole. ^{14.8} Ten zaś, który się oczyszcza, wypierze swoje ubranie ^{a[87]}, zgoli wszystkie włosy, wykąpie się w wodzie ^b i będzie czysty. Potem wróci do obozu ^c, ale jeszcze przez siedem dni będzie mieszkał poza swoim namiotem. ^{14.9} Siódmego dnia zgoli wszystkie włosy: na głowie, brodzie, zgoli też

brwi; powinien zgolić wszystkie włosy. Następnie wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie czysty.

^{14.10} Ósmego dnia weźmie dwa baranki bez skazy, jedną owcę jednoroczną bez skazy, trzy dziesiąte efy najlepszej mąki na ofiarę pokarmową, zmieszanej z oliwą, i jeden log^[88] oliwy. ^{14.11} Kapłan dokonujący oczyszczenia postawi człowieka, który ma być oczyszczony, wraz z tymi darami przed PANEM, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ^{14.12} Potem kapłan weźmie jednego baranka i złoży go na ofiarę zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy, i wykona nimi obrzęd kołysania przed PANEM.

^{14.13} Następnie zabije tego baranka na miejscu, na którym zabija się ofiary przebłagalne za grzech i ofiary całopalne, na miejscu świętym, bo zarówno ofiara przebłagalna za grzech, jak i ofiara zadośćuczynienia, należą do kapłana. Jest ona rzeczą najświętszą.

^{14.14} Potem kapłan weźmie trochę z krwi ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha tego, który się oczyszcza i wielki palec jego prawej ręki oraz wielki palec jego prawej nogi. ^{14.15} Następnie weźmie z logu trochę oliwy i wyleje ją na swoją lewą dłoń. ^{14.16} Potem palec prawej ręki kapłan umoczy w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, i pokropi palcem umoczonym w oliwie siedem razy przed PANEM. ^{14.17} Resztą oliwy, która jest na jego dłoni, kapłan pomaże wierzch prawego ucha tego, który się oczyszcza, a także wielki palec jego prawej ręki i wielki palec jego prawej nogi nad miejscem pomazanym krwią ofiary zadośćuczynienia.

^{14.18} Oliwę, która jeszcze pozostała na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę człowieka, który się oczyszcza. Kapłan dokona przebłagania za niego przed obliczem PANA. ^{14.19} Potem kapłan złoży ofiarę przebłagalną za grzech i dokona przebłagania za tego, który się oczyszcza ze swojej nieczystości. Następnie złoży ofiarę całopalną. ^{14.20} Ofiarę całopalną wraz z ofiarą pokarmową kapłan złoży na ołtarzu i w ten sposób dokona przebłagania za niego. I zostanie oczyszczony.

^{14.21} Jeżeli jednak jest on ubogi i nie stać go na to, to weźmie tylko jednego baranka na ofiarę zadośćuczynienia, by dokonać obrzędu kołysania jako przebłagania za niego oraz dziesiątą część efy najlepszej mąki zmieszanej z oliwą na ofiarę pokarmową, log oliwy ^{14.22} i dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, o ile może je nabyć. Jeden z nich będzie na ofiarę przebłagalną za grzech, a drugi na ofiarę całopalną. ^{14.23} Ósmego dnia

przyniesie je do kapłana w celu dokonania swego oczyszczenia, przed wejście do Namiotu Spotkania, przed Pana. ^{14.24} Kapłan weźmie baranka na ofiarę zadośćuczynienia wraz z logiem oliwy i dokona nimi obrzędu kołysania przed PANEM. ^{14.25} Potem zabije baranka na ofiarę zadośćuczynienia. Następnie kapłan weźmie trochę krwi z ofiary zadośćuczynienia i pomaże nią wierzch prawego ucha tego, który się oczyszcza, wielki palec jego prawej ręki i wielki palec jego prawej nogi. ^{14.26} Potem kapłan wyleje trochę oliwy na swoją lewą dłoń ^{14.27} i pokropi palcem prawej ręki umoczonym w oliwie, która jest na jego lewej dłoni, siedem razy przed PANEM. ^{14.28} Następnie kapłan pomaże oliwą, która jest na jego lewej dłoni, wierzch prawego ucha tego, który się oczyszcza, a także wielki palec jego prawej ręki i wielki palec jego prawej nogi, na tym samym miejscu, które było pomazane krwią ofiary zadośćuczynienia. ^{14.29} Resztę zaś oliwy, która była na jego dłoni, kapłan wyleje na głowę tego, który się oczyszcza, aby dokonać przebłagania za niego przed PANEM. ^{14.30} Potem ofiaruje jedną synogarlicę albo jednego młodego gołębia, zależnie od tego, na co go było stać, ^{14.31} jako ofiarę przebłagalną za grzech, drugiego zaś ptaka jako ofiarę całopalną razem z ofiarą pokarmową. W ten sposób kapłan dokona przebłagania za tego, kto się oczyszcza, przed PANEM. ^{14.32} To jest prawo dotyczące tego, który został dotknięty plagą trądu, a którego nie stać na ofiarę za oczyszczenie.

Trąd na domach

^{14.33} Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{14.34} Gdy wejdziecie do ziemi Kanaan ^{a[89]}, którą daję wam w posiadanie ^b, a Ja pozwolę wystąpić pladze trądu na jakimś domu ^c w kraju należącym do was, ^{14.35} wówczas właściciel domu przyjdzie i powie kapłanowi: Jakaś plama ^[90] ukazała mi się na domu. ^{14.36} Wtedy kapłan nakaże opróżnić dom, zanim przyjdzie i obejrzy plamę, aby nic z tego, co jest w domu, nie stało się nieczyste. Dopiero potem kapłan przyjdzie obejrzyć dom. ^{14.37} Kapłan zbada plamę i kiedy stwierdzi, że plama na ścianach domu ma zielonkawe albo czerwone wgłębienia, jakby wklęsnięte, ^{14.38} wtedy kapłan wyjdzie z domu przed wejście i każe zamknąć dom na siedem dni. ^{14.39} Siódmego dnia kapłan powróci. Jeżeli zauważy, że plama rozszerzyła się na ścianach domu, ^{14.40} to nakaże wyrwać kamienie, na których jest plama, i wyrzucić

je poza miasto, na miejsce nieczyste. ^{14.41} Potem każe oskrobać ten dom wewnątrz, a zeszkrobany tynk wyrzucić poza miasto, na miejsce nieczyste.

^{14.42} Następnie należy wziąć inne kamienie i wstawić je zamiast tamtych kamieni, wziąć też inną zaprawę i otynkować dom.

^{14.43} Jeżeli jednak plama powróci i rozszerzy się na domu, po wyrwaniu kamieni, po oskrobaniu domu i po otynkowaniu, ^{14.44} to kapłan przyjdzie i obejrzy. Jeżeli stwierdzi, że plama rozszerzyła się na domu, to jest to złośliwy trąd domu i ten dom jest nieczysty. ^{14.45} Należy więc dom zburzyć, a jego kamienie, drewno i cały tynk wynieść poza miasto, na miejsce nieczyste. ^{14.46} Gdyby ktoś wszedł do tego domu podczas jego zamknięcia, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{14.47} Jeśliby ktoś spał w tym domu, to powinien wyprać swoje ubranie. Jeśliby ktoś jadł w tym domu, to też powinien wyprać swoje ubranie. ^{14.48} Jeżeli jednak kapłan przyjdzie, obejrzy i stwierdzi, że plama się nie rozszerzyła w tym domu po jego otynkowaniu, to uzna ten dom za czysty, bo plaga została powstrzymana.

^{14.49} W celu oczyszczenia domu kapłan weźmie dwa ptaki, drewno cedrowe, nitki karmazynowe i hizop. ^{14.50} Jednego ptaka zabije nad naczyniem glinianym, nad wodą źródlaną. ^{14.51} Potem weźmie drewno cedrowe, hizop, nitki karmazynowe oraz żywego ptaka i zanurzy to we krwi zabitego ptaka oraz w wodzie źródlanej, a następnie pokropi dom siedem razy. ^{14.52} W ten sposób oczyści ten dom krwią ptaka, wodą źródlaną, żywym ptakiem, drewnem cedrowym, hizopem i nitkami karmazynowymi. ^{14.53} Żywego ptaka wypuści zaś poza miasto, na pole. Tak dokona przebłagania za dom i będzie on czysty.

^{14.54} Jest to prawo odnoszące się do wszelkiej plagi trądu i świerzbu^[91],

^{14.55} trądu ubrania i domu, ^{14.56} obrzęku, wysypki i plamy, ^{14.57} dla pouczenia, kiedy coś jest nieczyste, a kiedy jest czyste. Takie jest prawo dotyczące trądu.

Księga Kapłańska 15

Nieczystość fizjologiczna mężczyzn

^{15.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{15.2} Powiedzcie Izraelitom, co następuje: Jeżeli jakiś mężczyzna ma wyciek ze swego ciała, to jego wyciek jest nieczysty. ^{15.3} Nieczystość jego wycieku jest zarówno

wtedy, gdy jego ciało wydziela wyciek, jak i wtedy, gdy jego ciało zatrzymuje wyciek. Jest to jego nieczystość. ^{15.4} Każde łóżko, na którym spocznie ten, który miał wyciek, będzie nieczyste i każdy przedmiot, na którym on siedział, będzie nieczysty. ^{15.5} Ktokolwiek dotknie się jego łóżka, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.6} Ktokolwiek też usiądzie na przedmiocie, na którym siedział ten, który miał wyciek, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.7} Ktokolwiek też dotknie się ciała tego, który ma wyciek, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.8} Jeżeli ten, który ma wyciek, splunie na czystego, ten wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.9} Każde siodło, na którym siedział ten, który ma wyciek, będzie nieczyste. ^{15.10} Każdy, kto dotknie się czegokolwiek, co miał pod sobą, będzie nieczysty aż do wieczora. Każdy, kto nosi takie przedmioty, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.11} Również każdy, kogo dotknie mający wyciek, który nie umył rąk wodą, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.12} Naczynie gliniane, dotknięte przez tego, który miał wyciek, będzie rozbite, natomiast każde naczynie drewniane należy obmyć wodą.

^{15.13} Gdy mający wyciek oczyści się ze swojego wycieku, odliczy siedem dni na swoje oczyszczenie, wypierze ubranie, wykąpie się w wodzie źródlanej i stanie się czysty. ^{15.14} W ósmym dniu weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie, przyjdzie przed PANĄ, przed wejście do Namiotu Spotkania i odda je kapłanowi. ^{15.15} Kapłan złoży je w ofierze: jednego na ofiarę przebłagalną za grzech, drugiego zaś na ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona przed PANEM przebłagania za wycieki.

^{15.16} Mężczyzna, z którego wypłynie nasienie, obmyje całe swoje ciało w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.17} Wszelką odzież, wszelką skórę, na której było nasienie, należy obmyć wodą i będą nieczyste aż do wieczora. ^{15.18} Jeżeli mężczyzna współżył z kobietą i miał upływ nasienia, to oboje wykapią się w wodzie i będą nieczyści aż do wieczora.

Nieczystość fizjologiczna kobiet

^{15.19} Jeżeli kobieta ma krwawy upływ, a jest to zwykle miesięczne krwawienie z jej ciała, to przez siedem dni będzie uważana za nieczystą. Każdy zaś, kto jej dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.20} Wszystko, na czym ona się położy w okresie swojej nieczystości, będzie nieczyste i wszystko, na czym usiądzie, będzie nieczyste. ^{15.21} Każdy, kto się dotknie jej łóżka, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.22} Każdy, kto się dotknie jakiegokolwiek przedmiotu, na którym ona siedziała, wypierze swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.23} Jeżeli ktoś dotknie się czegoś, co leżało na jej łóżku albo na sprzęcie, na którym ona siedziała, będzie nieczysty aż do wieczora. ^{15.24} A jeżeli jakiś mężczyzna będzie z nią współżył i dotknie go jej nieczystość, to pozostanie nieczysty przez siedem dni. Także każde łóżko, na którym się położy, będzie nieczyste.

^{15.25} Jeżeli kobieta ma upływ krwi przez wiele dni, a nie jest to w czasie jej nieczystości, albo jeżeli będzie miała upływ^[92] poza czasem jej nieczystości, to będzie nieczysta przez wszystkie dni upływu, podobnie jak w czasie swojej nieczystości. ^{15.26} Każde łóżko, na którym się położy w dni swojego upływu, będzie takie jak łóżko w czasie jej nieczystości. Każdy sprzęt, na którym usiądzie, będzie nieczysty, podobnie jak w czasie jej nieczystości. ^{15.27} Każdy, kto się tych rzeczy dotyka, będzie nieczysty. Wypierze zatem swoje ubranie, wykąpie się w wodzie i będzie nieczysty aż do wieczora.

^{15.28} Gdy zostanie ona oczyszczona ze swojego upływu, odliczy siedem dni i potem będzie czysta. ^{15.29} Ósmego dnia weźmie dwie synogarlice albo dwa młode gołębie i przyniesie je do kapłana, przed wejście do Namiotu Spotkania. ^{15.30} Kapłan złoży w ofierze: jednego na ofiarę przebłagalną za grzech, a drugiego na ofiarę całopalną. W ten sposób kapłan dokona przed PANEM przebłagania za jej nieczysty upływ.

^{15.31} Przestrzegajcie więc Izraelitów przed nieczystością, aby nie umarli wskutek swojej nieczystości, bezczeszcząc Mój Przybytek, który jest pośród nich. ^{15.32} Jest to prawo dotyczące tego, który ma wyciek, i tego, który ma upływ nasienia, i przez to staje się nieczysty, ^{15.33} oraz kobiety, która jest nieczysta podczas swojej nieczystości, i w ogóle mężczyzny lub kobiety, którzy mają wyciek, a ponadto mężczyzny, który współżyje z kobietą nieczystą.

Księga Kapłańska 16

OBRZĘDY W DNIU PRZEBŁAGANIA

^{16.1} PAN przemówił do Mojżesza po śmierci dwóch synów Aarona, którzy umarli, gdy zbliżyli się do PANA. ^{16.2} I Pan powiedział do Mojżesza: Powiedz Aaronowi, swojemu bratu, żeby w dowolnym czasie nie wchodził do Miejsca Najświętszego poza zasłonę^{a[93]}, przed przeblagalnią^b, która jest na Arce, aby nie umarł, kiedy ukazę się w obłoku nad przeblagalnią.

^{16.3} Oto jak Aaron będzie wchodzić do Miejsca Najświętszego: z młodym cielcem na ofiarę przeblagalną za grzech i z baranem na ofiarę całopalną.

^{16.4} Ubierze się w tunikę świętą, lnianą, i w lniane spodnie, przepasze się pasem lnianym, włoży na głowę lniany zawój. Są to święte szaty. Obmyje swoje ciało w wodzie i się ubierze.

^{16.5} Od społeczności Izraelitów weźmie dwa kozły na ofiarę przeblagalną za grzech i jednego barana na ofiarę całopalną. ^{16.6} Następnie Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za swój grzech i dokona przeblagania za siebie i za swój dom. ^{16.7} Potem weźmie dwa kozły i postawi je przed PANEM, przed wejściem do Namiotu Spotkania. ^{16.8} I rzuci Aaron losy^{a[94]} o dwa kozły, jeden los dla PANA, drugi dla Azazela^b.

^{16.9} Potem Aaron przyprowadzi kozła, wylosowanego dla Pana i złoży go na ofiarę przeblagalną za grzech. ^{16.10} Kozła zaś wylosowanego dla Azazela postawi żywego przed Panem, aby dokonać na nim przeblagania, a potem wypędzić go do Azazela na pustynię.

^{16.11} Potem Aaron przyprowadzi cielca na ofiarę przeblagalną za swój grzech, dokona przeblagania za siebie oraz za swój dom i zabije cielca na ofiarę przeblagalną za swój grzech. ^{16.12} Następnie weźmie kadzielnicę pełną rozpalonych węgli z ołtarza, który jest przed Panem, i pełne garści pokruszonego wonnego kadzidła i wniesie je za zasłonę. ^{16.13} I położy kadzidło na ogniu przed PANEM, aby dym kadzidła okrył przeblagalnię, która jest nad Arką Świadcstwa. Dzięki temu nie umrze. ^{16.14} Potem weźmie trochę krwi cielca i od wschodu pokropi palcem nad przeblagalnią. Siedem razy zaś pokropi palcem umoczonym we krwi przed przeblagalnią.

^{16.15} Następnie zabije kozła na ofiarę przeblagalną za grzech ludu^{a[95]} i wniesie jego krew poza zasłonę^b. Uczyni z tą krwią to samo, co uczynił

z krwią cielca. Pokropi nią^c nad przebłagalnią oraz przed przebłagalnią.

^{16.16} W ten sposób dokona przebłagania nad Miejszem Najświętszym za nieczystość Izraelitów, za ich przestępstwa oraz za ich wszystkie grzechy. Tak samo postąpi z Namiotem Spotkania, który znajduje się u nich wśród ich nieczystości. ^{16.17} Żaden człowiek nie może znajdować się w Namiocie Spotkania, gdy on będzie tam wchodził, aby dokonać przebłagania w Miejszu Najświętszym, dopóki nie wyjdzie. Tak dokona przebłagania za siebie samego, za swój dom i za całe zgromadzenie Izraela.

^{16.18} Potem wyjdzie do ołtarza, który jest przed PANEM i dokona na nim przebłagania. Weźmie trochę krwi cielca oraz trochę krwi kozła i pomaże nią rogi ołtarza dookoła. ^{16.19} Następnie pokropi go siedem razy palcem umoczonym w tej krwi. W ten sposób uświęci go, oczyszczając z nieczystości Izraelitów.

^{16.20} Kiedy już ukończy obrzęd przebłagania za Miejsze Najświętsze, za Namiot Spotkania, oraz za ołtarz, przyprowadzi żywego kozła. ^{16.21} Aaron włoży obie ręce na głowę żywego kozła, wyzna nad nim wszystkie winy Izraelitów, wszystkie ich przestępstwa oraz wszystkie ich grzechy i złoży je na głowie kozła, i – wyznaczonemu do tego człowiekowi – każe wypędzić go na pustynię. ^{16.22} W ten sposób kozioł poniesie na sobie wszystkie ich winy do ziemi pustynnej, gdy kozioł zostanie wypędzony na pustynię.

^{16.23} Potem Aaron wejdzie do Namiotu Spotkania, zdejmie lniane szaty, które włożył, gdy wchodził do Miejsza Najświętszego, i tam je pozostawi.

^{16.24} W miejscu poświęconym obmyje ciało w wodzie, włoży szaty i wyjdzie. Następnie złoży swoją ofiarę całopalną oraz ofiarę całopalną ludu. W ten sposób dokona przebłagania za siebie i za lud. ^{16.25} Tłuszcz zaś z ofiary przebłagalnej za grzech spali na ołtarzu.

^{16.26} Człowiek, który wypędził kozła do Azazela, wypierze ubranie, obmyje ciało w wodzie, i dopiero potem wróci do obozu. ^{16.27} Natomiast cielca ofiary przebłagalnej za grzech i kozła ofiary przebłagalnej za grzech, których krew przyniesiono w celu dokonania przebłagania w Miejszu Świętym, należy wynieść poza obóz. I niech spalą w ogniu ich skórę, ich mięso oraz zawartość ich wnętrzności. ^{16.28} Ten zaś, który je spali, wypierze ubranie, obmyje ciało w wodzie, i dopiero potem powróci do obozu.

^{16.29} A to będzie dla was ustawą na wieki: Dziesiątego dnia siódmego miesiąca^[96] upokorzycie się i nie będziecie wykonywać żadnej pracy, ani

tubylec, ani przybysz, który się wśród was osiedlił. ^{16.30} W tym dniu bowiem dokona się przebłaganie^[97] za was, aby was oczyścić z wszelkich waszych grzechów i będziecie oczyszczeni przed PANEM. ^{16.31} Będzie to dla was uroczysty szabat. Ukorzycie się wtedy, gdyż jest to ustawa na wieki.

^{16.32} Przebłagania dokona kapłan, który po swoim ojcu będzie namaszczony i którego ręce zostały poświęcone do wykonywania czynności kapłańskich. Włoży on lniane szaty, święte szaty, ^{16.33} i dokona przebłagania nad Miejscem Najświętszym, nad Namiotem Spotkania, nad ołtarzem. Dokona również przebłagania za kapłanów i za cały lud zgromadzenia. ^{16.34} Będzie to dla was ustawą na wieki, abyście raz w roku dokonywali przebłagania za wszystkie grzechy Izraelitów. Uczynił więc tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Księga Kapłańska 17

KODEKS ŚWIĘTOŚCI

Przepisy dotyczące zabijania zwierząt i zakaz spożywania krwi

^{17.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{17.2} Przemów do Aarona, do jego synów oraz do wszystkich Izraelitów i powiedz im: Oto, co PAN polecił: ^{17.3} Jeżeli jakiś człowiek z domu Izraela, zabije wołu albo owcę, albo kozę w obrębie obozu lub poza obozem, ^{17.4} i nie przyprowadzi zwierzęcia przed wejście do Namiotu Spotkania, aby je złożyć PANU w ofierze przed Przybytkiem PANA, to taki człowiek będzie winien krwi, gdyż przelał krew. Takiego należy usunąć spośród ludu. ^{17.5} Dlatego Izraelici, którzy swoje zwierzęta ofiarne zabijali dotąd na polu, teraz będą je przyprowadzać do PANA, przed wejście do Namiotu Spotkania, do kapłana, i będą je składać jako ofiary wspólnotowe dla PANA. ^{17.6} Kapłan pokropi krwią ołtarz PANA przy wejściu do Namiotu Spotkania, a tłuszcz spali na woń miłą dla PANA. ^{17.7} Nie będą już składać ofiar demonom^{a[98]}, z którymi uprawiali nierząd^b. Będzie to ustawa na wieki dla nich i dla ich pokoleń.

^{17.8} Powiesz im także: Jeżeli jakiś człowiek z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy wśród was zamieszkali, chciałby złożyć ofiarę

całopalną albo inną ofiarę ^{17.9} i nie przyprowadzi jej przed wejście do Namiotu Spotkania, aby ją złożyć w ofierze PANU, to będzie usunięty spośród swego ludu.

^{17.10} Jeżeli ktoś z domu Izraela albo spośród przybyszów, którzy wśród was zamieszkali, spożywał jakąkolwiek krew, to zwrócę Moje oblicze przeciwko temu, który spożywał krew i usunę go spośród jego ludu.

^{17.11} Życie bowiem ciała jest we krwi, a Ja dałem ją wam na ołtarz, aby dokonywać nią prześlągania za wasze życie, gdyż krew dokonuje prześlągania za życie. ^{17.12} Dlatego powiedziałem do Izraelitów: Nikt z was nie będzie spożywał krwi. Także i przybysz, który wśród was zamieszkał, nie będzie spożywał krwi. ^{17.13} Jeżeli ktokolwiek z Izraelitów albo z przybyszów, którzy wśród was zamieszkali, upolował zwierzę lub ptaka, które wolno spożywać, niech wyleje jego krew i przykryje ją ziemią, ^[99]

^{17.14} bo życie każdego ciała jest w jego krwi. Dlatego powiedziałem Izraelitom: Nie będziecie spożywali krwi ^{a[100]} żadnej istoty ^b, bo życie wszelkiego ciała jest w jego krwi. Ktokolwiek będzie ją spożywał, zostanie usunięty.

^{17.15} Każda osoba, czy to tubylec, czy to przybysz, która będzie spożywać padlinę lub zwierzę rozszarpane, wypierze swoje ubranie, obmyje się w wodzie i będzie nieczysta aż do wieczora, a potem znów będzie czysta.

^{17.16} Jeżeli zaś nie wypierze ubrania i nie obmyje ciała, to ściągnie na siebie winę.

Księga Kapłańska 18

Przepisy dotyczące wykroczeń seksualnych — zasady ogólne

^{18.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{18.2} Przemów do Izraelitów i powiedz im: Ja jestem Panem, waszym Bogiem ^[101]. ^{18.3} Nie postępujcie tak, jak postępuje się w ziemi egipskiej, w której mieszkaliście. Nie postępujcie też tak, jak postępuje się w ziemi Kanaan, do której Ja was prowadzę. Nie możecie stosować się do ich obyczajów. ^{18.4} Będziecie wypełniać Moje nakazy oraz będziecie przestrzegać Moich ustaw i według nich postępować. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem. ^{18.5} Będziecie przestrzegać Moich ustaw i Moich nakazów. Człowiek, który je wypełnia, dzięki nim żyje. Ja jestem PANEM.

Wykroczenia seksualne pomiędzy krewnymi

^{18.6} Nikt z was nie może zbliżyć się do swojego bliskiego krewnego, aby odsłonić jego nagość^[102]. Ja jestem Panem. ^{18.7} Nie będziesz odsłaniać nagości swojego ojca lub nagości swojej matki. Jest ona twoją matką, nie będziesz więc odsłaniać jej nagości. ^{18.8} Nie będziesz odsłaniać nagości żony twego ojca^[103], bo to jest nagość twego ojca. ^{18.9} Nie będziesz odsłaniać nagości swojej siostry^[104], córki twego ojca lub córki twojej matki, zarówno urodzonej w domu, jak i poza nim. ^{18.10} Nie będziesz odsłaniać nagości córki twego syna lub córki twojej córki, bo są one twoją nagością. ^{18.11} Nie będziesz odsłaniać nagości córki żony twego ojca, gdyż jest ona dzieckiem twego ojca, jest twoją siostrą. ^{18.12} Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojego ojca, bo ona jest krewną twego ojca. ^{18.13} Nie będziesz odsłaniać nagości siostry swojej matki, bo jest ona krewną twojej matki. ^{18.14} Nie będziesz odsłaniać nagości brata twego ojca, nie będziesz się zbliżał do jego żony, bo jest ona twoją ciotką^[105]. ^{18.15} Nie będziesz odsłaniać nagości twojej synowej^[106], bo jest ona żoną twego syna, nie będziesz odsłaniać jej nagości. ^{18.16} Nie będziesz odsłaniać nagości żony twego brata^[107], bo jest to nagość twego brata. ^{18.17} Nie będziesz odsłaniać nagości kobiety i jej córki^[108]. Nie pojmiesz córki jej syna ani córki jej córki, aby odsłonić jej nagość, bo są one krewnymi. Byłaby to rzecz haniebna. ^{18.18} Za życia twojej żony nie pojmiesz jej siostry, aby odsłonić jej nagość, bo mogłyby rywalizować ze sobą.

Inne wykroczenia seksualne

^{18.19} Nie będziesz się zbliżał do kobiety, aby odsłonić jej nagość, podczas jej nieczystości miesięcznej^[109]. ^{18.20} Nie będziesz współżył z żoną twego bliźniego^[110], gdyż przez to stałbyś się nieczysty. ^{18.21} Nikogo z twego potomstwa nie przeprowadzisz przez ogień do Molocha^[111], nie będziesz bezcześcić imienia twego Boga. Ja jestem Panem. ^{18.22} Nie będziesz współżył z mężczyzną, tak jak się współżyje z kobietą, gdyż jest to obrzydliwość^[112]. ^{18.23} Nie będziesz też współżył z żadnym zwierzęciem, gdyż przez to stałbyś się nieczysty. Tak samo kobieta nie będzie stawać przed zwierzęciem, aby z nim współżyć, gdyż byłoby to ohydne^[113].

Napomnienia końcowe

^{18.24} Nie kalajcie się tymi wszystkimi rzeczami, bo tymi wszystkimi rzeczami kalali się narody, które wypędzam przed wami. ^{18.25} Także ziemia została skalana, dlatego ukarałem ją za jej nieprawość, i wyrzuciła ta ziemia swoich mieszkańców. ^{18.26} Przestrzegajcie więc Moich ustaw oraz Moich nakazów i nie czyńcie nic z tych obrzydliwości, ani tubylec, ani przybysz, który zamieszkał wśród was, ^{18.27} bo wszystkie te obrzydliwości czynili mieszkańcy tej ziemi, którzy byli przed wami, i ziemia stała się nieczysta. ^{18.28} Żeby zaś i was ta ziemia nie wyrzuciła z powodu jej splugawienia – tak jak wyrzuciła naród, który był przed wami – ^{18.29} to każdy, kto popełniłby jedną z tych obrzydliwości, wszyscy, którzy je czynią, będą usunięci spośród swojego ludu. ^{18.30} Będziecie więc przestrzegać Moich poleceń, abyście nie postępowali według obrzydliwych obyczajów, jak to czyniono przed wami. Nie plugawcie się nimi. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

Księga Kapłańska 19

Przepisy dotyczące kultu i życia społecznego

^{19.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{19.2} Przemów do całej społeczności Izraelitów i powiedz: Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty^[114], PAN, wasz Bóg.

^{19.3} Niech każdy z was odnosi się z czcią do swojej matki i do swego ojca^{a[115]} oraz zachowuje Moje szabaty^b. Ja jestem PAN, wasz Bóg. ^{19.4} Nie zwracajcie się do bożków i nie róbcie sobie bogów odlewanych z metalu^[116]. Ja jestem Panem, waszym Bogiem.

^{19.5} A gdy będziecie składać PANU ofiarę wspólnotową, składajcie ją tak, aby była przez Niego przyjęta. ^{19.6} Należy ją spożyć w tym dniu, w którym składacie tę ofiarę oraz w dniu następnym, a to, co pozostanie na trzeci dzień, należy spalić w ogniu. ^{19.7} Gdyby spożywano ją trzeciego dnia, to będzie ona już odrażająca i nie do przyjęcia. ^{19.8} Ten, kto ją spożyje, poniesie winę, gdyż zbezcześcił świętość PANA. Takiego człowieka należy usunąć spośród jego ludu.

^{19.9} W czasie żniw na waszej ziemi nie ścinaj zboża aż do samego końca pola i nie zbieraj kłosów, które po twoim żniwie na nim pozostały. ^{19.10} Tak

samo nie zbieraj wszystkich winogron w swojej winnicy, nie zbieraj też tego, co spadło w twojej winnicy. Zostawisz to dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem^[117].

^{19.11} Nie będziecie kraść, kłamać i wzajemnie się oszukiwać^[118]. ^{19.12} Nie będziecie przysięgać fałszywie na Moje Imię^{a[119]}. Nie będziesz bezcześcił Imienia swojego Boga^b. Ja jestem PANEM.

^{19.13} Nie będziesz uciskał ani wyzyskiwał swego bliźniego. Nie będziesz też zatrzymywał przez noc aż do rana zapłaty najemnika. ^{19.14} Nie będziesz złorzeczył głuchemu albo kładł przeszkody przed niewidomym, ale będziesz się bał swojego Boga. Ja jestem PANEM.

^{19.15} Nie będziecie wydawać niesprawiedliwych wyroków. Nie będziesz stronniczym na korzyść ubogiego ani nie będziesz miał względów dla bogatego. Sprawiedliwie będziesz sądził bliźniego^[120]. ^{19.16} Nie będziesz szerzył oszczerstw wśród swojego ludu ani nastawał na życie^[121] swojego bliźniego. Ja jestem PANEM. ^{19.17} Nie będziesz żywił w sercu nienawiści do swego brata. Upominaj twego bliźniego, abyś nie obciążył się grzechem z jego powodu. ^{19.18} Nie będziesz się mścił ani też żywił gniewu do synów twego ludu, ale będziesz miłował bliźniego jak siebie samego^[122]. Ja jestem PANEM.

^{19.19} Przestrzegajcie Moich ustaw. Nie krzyżuj dwóch gatunków bydła. Nie obsiewaj pola dwoma gatunkami ziarna. Nie noś też ubrania utkanego z dwóch rodzajów nici^[123].

^{19.20} Jeżeli mężczyzna współżyje z kobietą, która jest niewolnicą przeznaczoną dla innego mężczyzny, ale jeszcze niewykupioną ani też nieobdarzoną wolnością, to oboje zostaną ukarani. Nie należy im jednak wymierzać kary śmierci, gdyż ona nie była obdarzona wolnością.

^{19.21} Mężczyzna przyprowadzi przed wejście do Namiotu Spotkania barana jako ofiarę zadośćuczynienia dla PANA. ^{19.22} Kapłan dokona za niego przebłagania przed PANEM, składając barana na zadośćuczynienie za grzech, który on popełnił, i będzie mu odpuszczony.

^{19.23} Gdy wejdziecie do kraju i zasadzicie różne drzewa owocowe, będziecie uważać ich owoce za nieobrzezane^[124]. Przez trzy lata będą one dla was nieobrzezane i nie będziecie ich spożywać. ^{19.24} W czwartym roku wszystkie ich owoce będą poświęconym darem dziękczynnym dla PANA.

^{19.25} Dopiero w piątym roku będziecie jedli ich owoce, aby pomnożył się wam ich urodzaj. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

^{19.26} Nie będziecie spożywać niczego z krwią. Nie będziecie uprawiać wróżbiarstwa. Nie będziecie uprawiać czarów.

^{19.27} Nie będziecie strzygli boków waszej głowy. Nie będziesz też oszpecał końców swojej brody. ^{19.28} Nie będziecie nacinać ciała na znak żałoby po zmarłym, ani umieszczać na ciele napisów^[125]. Ja jestem Panem.

^{19.29} Nie skazuj swej córki na hańbę, nakłaniając ją do nierządu^[126], aby ziemia nie popadła w nierząd i kraj nie napęłnił się rozpustą.

^{19.30} Zachowujcie Moje szabaty i otaczajcie czcią Mój Przybytek. Ja jestem PANEM.

^{19.31} Nie będziecie zwracać się do tych, którzy wywołują duchy albo wróżą. Nie będziecie zasięgać ich rady, abyście przez nich nie stali się nieczystymi^[127]. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

^{19.32} Przed człowiekiem o siwych włosach wstaniesz i uszanujesz starca, a okażesz bojaźń wobec swojego Boga. Ja jestem Panem.

^{19.33} Jeżeli w waszej ziemi zamieszka z tobą przybysz, nie będziesz go uciskać. ^{19.34} Przybysza, który się osiedlił wśród was, będziecie traktować jak tubylca. Będziesz go miłował jak siebie samego, bo i wy byliście przybyszami w ziemi egipskiej. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem^[128].

^{19.35} Nie będziecie dopuszczać się niesprawiedliwości w sądzie, w mierze długości, w wadze, w mierze objętości. ^{19.36} Będziecie mieć rzetelną wagę i rzetelne odważniki, rzetelną efę i rzetelny hin^[129].

Napomnienie końcowe

Ja jestem PANEM, waszym Bogiem, który was wyprowadził z ziemi egipskiej. ^{19.37} Będziecie przestrzegać wszystkich Moich ustaw i wszystkich Moich nakazów. Będziecie je wykonywać. Ja jestem PANEM.

Księga Kapłańska 20

Składanie w ofierze dzieci

^{20.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{20.2} Powiedz Izraelitom: Ktokolwiek spośród Izraelitów albo spośród przybyszów, którzy zamieszkali w Izraelu, odda jedno ze swoich dzieci Molochowi, zostanie

ukarany śmiercią. Ukamieniuje go miejscowa ludność. ^{20.3} Ja sam zwrócę swoje oblicze przeciw takiemu człowiekowi i usunę go spośród jego ludu, ponieważ oddał jedno ze swoich dzieci Molochowi, uczynił nieczystym Mój Przybytek i zbezcześcił Moje święte Imię. ^{20.4} Gdyby miejscowa ludność przymknęła oczy na takiego człowieka, który oddał jedno ze swoich dzieci Molochowi, i nie zabiła go, ^{20.5} wówczas Ja sam zwrócę się przeciw temu człowiekowi i przeciw jego rodzinie, i usunę go spośród jego ludu razem z tymi wszystkimi, którzy za jego przykładem dopuszczają się nierzędu z Molochem.

Wywoływanie duchów i wróżbiarstwo

^{20.6} Gdyby ktoś zwrócił się do tych, którzy wywołują duchy lub do tych, którzy wróżą i w ten sposób dopuścił się nierzędu, zwrócę Moje oblicze przeciw niemu i usunę go spośród jego ludu.

^{20.7} Uświęćcie się więc i bądźcie świętymi, bo Ja jestem Panem, waszym Bogiem. ^{20.8} Przestrzegajcie Moich ustaw i je wykonujcie. Ja bowiem jestem Panem, który was uświęca^[130].

Złorzeczenie rodzicom

^{20.9} Ktokolwiek złorzeczy swemu ojcu albo swojej matce, zostanie ukarany śmiercią^[131]. Złorzeczył swemu ojcu lub swojej matce – jego krew spadnie na niego.

Występki seksualne

^{20.10} Mężczyzna, który cudzołoży^[132] z mężatką, z żoną swojego bliźniego, zostanie ukarany śmiercią, zarówno cudzołożnik, jak i cudzołożnica.

^{20.11} Mężczyzna, który współżyje z żoną swego ojca, odsłania nagość swego ojca^[133]. Oboje będą ukarani śmiercią, ich krew spadnie na nich.

^{20.12} Mężczyzna, który współżyje z synową^[134], będzie razem z nią ukarany śmiercią, ponieważ oboje dopuścili się ohydneho czynu, ich krew spadnie na nich. ^{20.13} Mężczyzna, który współżyje z mężczyzną, tak jak się współżyje z kobietą^[135], dopuszcza się obrzydliwości. Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew spadnie na nich. ^{20.14} Gdyby jakiś mężczyzna wziął za żonę jakąś kobietę oraz jej matkę, dopuszcza się rozpusty^[136]. On i one mają być spaleni w ogniu, aby nie było wśród was

rozpusty. ^{20.15} Jeżeli jakiś mężczyzna współżyje ze zwierzęciem, zostanie ukarany śmiercią^[137]. Zabijecie także zwierzę. ^{20.16} Jeżeli kobieta^[138] zbliży się do jakiegoś zwierzęcia, aby z nim współżyć, zabijesz zarówno kobietę, jak i zwierzę. Mają zostać ukarani śmiercią, a ich krew spadnie na nich. ^{20.17} Jeżeli jakiś mężczyzna pojmie swoją siostrę, córkę swego ojca albo córkę swojej matki i będzie oglądał jej nagość, a ona będzie oglądać jego nagość, będzie to haniebnym występkiem^[139]. Mają być usunięci w obecności swojego ludu. Ten, kto odsłonił nagość swojej siostry, poniesie karę. ^{20.18} Jeżeli jakiś mężczyzna współżyje z kobietą w okresie jej miesięcznego krwawienia i odsłoni jej nagość^[140], obnaża źródło jej krwi, i ona również odsłania źródło swojej krwi, to oboje będą usunięci spośród swojego ludu. ^{20.19} Nie będziesz odsłaniał nagości siostry twojej matki^{a[141]} ani siostry twojego ojca^b, ponieważ byłoby to obnażeniem własnego ciała. Tacy poniosą karę. ^{20.20} Mężczyzna, który współżyje ze swoją ciotką^[142], odsłania nagość swojego wuja. Poniosą oni konsekwencje swojego grzechu – umrą bezdzietnie. ^{20.21} Mężczyzna, który pojmie żonę swojego brata^[143], dopuszcza się nieczystości. Odsłonił nagość swojego brata – będą więc bezdzietni.

Napomnienia końcowe

^{20.22} Będziecie przestrzegać wszystkich Moich ustaw oraz wszystkich Moich nakazów i będziecie je wykonywać, aby was nie wyrzuciła ziemia, do której Ja was prowadzę, żebyście w niej zamieszkali. ^{20.23} Nie postępujcie według ustaw narodu, który Ja wypędzam przed wami. Ponieważ czynili wszystkie te rzeczy, nabrałem do nich obrzydzenia.

^{20.24} Powiedziałem wam przecież: Wy odziedziczycie ich ziemię, Ja daję ją wam w dziedzictwo, ziemię mlekiem i miodem płynącą^[144]. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem, który was oddzielił od innych narodów.

^{20.25} Będziecie odróżniać zwierzęta czyste od nieczystych, ptaki nieczyste od czystych. Nie będziecie też kłaść się zwierzętami i ptakami ani tym wszystkim, co pełza po ziemi, a co oddzieliłem ze względu na was jako nieczyste. ^{20.26} Bądźcie dla Mnie świętymi, bo Ja, PAN, jestem święty, i oddzieliłem was od innych narodów, abyście należeli do Mnie.

^{20.27} Jeżeli jakiś mężczyzna albo jakaś kobieta będą wywoływać duchy albo wróżyć, to poniosą śmierć. Należy ich ukamienować. Ich krew spadnie na

nich.

Księga Kapłańska 21

Przepisy dotyczące kapłanów

^{21.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: Powiedz kapłanom, synom Aarona: Niech nikt z nich nie naraża się na nieczystość z powodu zmarłego spośród jego ludu, ^{21.2} z wyjątkiem najbliższych krewnych, jak matka, ojciec, syn, córka, brat ^{21.3} oraz niezamężna siostra, będąca dziewicą i mieszkająca u niego^[145] – z jej powodu może się narazić na nieczystość.

^{21.4} Nie będzie się narażał na nieczystość jako przełożony wśród swego ludu. Byłoby to zbezczeszczeniem.

^{21.5} Nie będą strzygli głowy aż do skóry, nie będą golili boków brody, nie będą też nacinali swojego ciała^[146]. ^{21.6} Będą świętymi dla swojego Boga i nie zbezczeszczą Imienia swojego Boga, bo oni składają PANU ofiary spalane jako pokarm swojemu Bogu, dlatego będą świętymi.

^{21.7} Nie wezmą za żonę nierządnicy ani kobiety zhańbionej^[147]. Nie wezmą też kobiety oddalonej przez męża, bo kapłan jest poświęcony swojemu Bogu. ^{21.8} Będziesz go uważał za świętego, bo on ofiaruje pokarm twojemu Bogu. Będzie święty dla ciebie, bo Ja, PAN, który was uświęcam, jestem święty.

^{21.9} Gdyby córka kapłana zhańbiła się nierządem, to zhańbi również swojego ojca. Należy ją spalić w ogniu.

^{21.10} Kapłan, który wśród braci cieszy się najwyższą godnością, na którego głowę wylano olej namaszczenia, który został wprowadzony w czynności kapłańskie przez włożenie na niego szat, nie będzie rozpuszczał włosów i nie będzie rozdzierał swoich szat. ^{21.11} Nie zbliży się też do żadnego zmarłego, nawet do ojca lub matki, aby się nie naraził na nieczystość.

^{21.12} Nie wyjdzie z Przybytku, aby nie zbezcześcić Przybytku swojego Boga, gdyż jest poświęcony olejem namaszczenia swojego Boga. Ja jestem Panem. ^{21.13} Za żonę weźmie sobie dziewicę. ^{21.14} Nie pojmie za żonę ani wdowy, ani oddalonej, ani zhańbionej, ani nierządnicy, lecz pojmie za żonę tylko dziewicę spośród swojego ludu. ^{21.15} Nie może zbezcześcić swojego potomstwa wśród swojego ludu, gdyż Ja, Pan, go uświęcam.

^{21.16} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{21.17} Powiedz Aaronowi: Gdyby ktoś z twoich potomków, także w ich przyszłych pokoleniach miał jakąś wadę, nie może się zbliżyć, aby złożyć w ofierze pokarm swojemu Bogu. ^{21.18} Żaden bowiem człowiek, który ma jakąś wadę, nie może się zbliżyć: ani niewidomy, ani chromy, ani ten, który ma zniekształcony nos, albo wydłużone kończyny, ^{21.19} ani ten, który ma złamaną nogę albo rękę, ^{21.20} ani garbaty, ani karłowaty, ani ten, kto ma bielmo na oku, ani chory na świerzb, ani okryty wrzodami, ani też eunuch. ^{21.21} Żaden z potomków kapłana Aarona, który ma jakąś wadę, nie będzie się zbliżał, aby złożyć ofiarę spalaną PANU. Ma on wadę, nie będzie się więc zbliżał, aby ofiarować pokarm swojego Boga. ^{21.22} Może jednak spożywać pokarm swojego Boga, zarówno z najświętszej, jak i ze świętej rzeczy. ^{21.23} Nie będzie jednak podchodził do zasłony i nie będzie się zbliżał do ołtarza, gdyż ma wadę i nie może zbeczczyć Moich świętości, gdyż Ja, PAN, je uświęcam. ^{21.24} Mojżesz przekazał to Aaronowi, jego synom i wszystkim Izraelitom.

Księga Kapłańska 22

Przeszkody dotyczące spożywania ofiar przez kapłanów

^{22.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{22.2} Powiedz Aaronowi i jego synom, aby ze czcią odnosili się do świętych darów, poświęconych Mi przez Izraelitów i nie bezczęścili Mojego świętego Imienia. Ja jestem PANEM. ^{22.3} Powiedz to im i przyszłym pokoleniom: Jeżeli któryś z waszych potomków, we wszystkich waszych pokoleniach będzie nieczysty i zbliży się do świętych darów, które Izraelici poświęcają Panu, to zostanie usunięty sprzed Mojego oblicza. Ja jestem PANEM. ^{22.4} Żaden człowiek z potomstwa Aarona, który jest trędowaty lub ma wyciek, nie może spożywać niczego ze świętych darów, dopóki się nie oczyści. Tak samo będzie również z tym, który dotknąłby człowieka mającego kontakt ze zmarłym, albo tego, który cierpi na wypływ nasienia, ^{22.5} czy też stał się nieczystym, przez zetknięcie się z płazem, albo się dotknął człowieka, który uczynił go nieczystym wskutek swojej nieczystości. ^{22.6} Każdy, kto czegoś takiego się dotknie, będzie nieczysty aż do wieczora i nie będzie spożywał świętych darów, aż obmyje swoje ciało w wodzie. ^{22.7} Po zachodzie słońca

będzie oczyszczony i będzie mógł jeść święte dary, bo jest to jego pożywienie. ^{22.8} Nie wolno mu jeść padliny ani rozszarpanej zwierzyny, ponieważ przez nie stałby się nieczysty. Ja jestem PANEM.

^{22.9} Niech przestrzegają Moich poleceń, aby nie ściągali na siebie grzechu i z jego powodu nie ponieśli śmierci dlatego, że zbezczeszili święte dary. Ja jestem PANEM, który ich uświęca.

Przeszkody dotyczące spożywania ofiar przez lud

^{22.10} Żaden obcy nie będzie mógł spożywać świętych darów, ani ten, który mieszka u kapłana, ani najemnik. Nie będą oni spożywali świętych darów.

^{22.11} Jeżeli jednak kapłan nabył niewolnika za pieniądze, to może on spożywać święte dary, tak samo, jak i ci, którzy urodzili się w jego domu mogą spożywać jego pokarm. ^{22.12} Natomiast córka kapłana, która poślubiła mężczyznę spoza rodu kapłańskiego^[148], nie może spożywać ofiarowanych świętych darów. ^{22.13} Gdyby jednak córka kapłana owdowiała albo została porzucona, a była bezdzietna i wróciła do domu ojca, wtedy będzie mogła spożywać z pokarmu przynależnemu jej ojcu, tak jak za młodych lat. Żaden mężczyzna spoza rodu kapłańskiego nie może go spożywać. ^{22.14} Jeżeli ktoś przez nieuwagę spożyje święty dar, to ponownie da dar kapłanowi i doda do niego piątą część jego wartości. ^{22.15} Kapłani zaś nie będą zbezczeszali świętych darów, które Izraelici ofiarują dla PANA. ^{22.16} Nie powinni obciążać ich winą przez spożywanie ich świętych darów. Ja bowiem jestem PANEM, który ich^[149] uświęca.

Katalog wad zwierząt wykluczonych z ofiar

^{22.17} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{22.18} Tak powiesz Aaronowi, jego synom oraz wszystkim Izraelitom: Jeżeli ktokolwiek z domu Izraela albo spośród przybyszów osiadłych w Izraelu pragnie złożyć swój dar ofiarny, ze względu na złożony ślub czy też dobrowolnie jako ofiarę całopalną przynoszoną dla Pana, ^{22.19} to – aby została ona przyjęta od was – musi to być samiec bez skazy spośród bydła, owiec lub kóz. ^{22.20} Nie składajcie w ofierze żadnego zwierzęcia, na którym jest jakakolwiek skaza, gdyż nie zostanie od was przyjęta^[150].

^{22.21} Jeżeli ktoś chce złożyć PANU ofiarę wspólnotową, aby wypełnić ślub albo złożyć dobrowolną ofiarę z bydła lub owiec, to – aby została ona

przyjęta – powinno to być zwierzę bez skazy. Nie może mieć żadnej skazy.
^{22.22} Nie wolno wam składać PANU w ofierze zwierząt ślepych, kulawych, okaleczonych, parszywych, owrzodzonych czy pokrytych krostami. Takich nie będziecie składać na ołtarzu, na ofiarę spalaną dla Pana. ^{22.23} Możesz natomiast złożyć jako ofiarę dobrowolną wołu albo owcę, które mają przerośnięte lub skarłowaciałe kończyny, ale taka ofiara nie będzie traktowana jako wypełnienie złożonego ślubu. ^{22.24} Nie będziecie też składać w ofierze PANU takich zwierząt, które mają jądra zgniecione, zmiążdżone, wyrwane albo wycięte. Nie będziecie tego czynić w waszym kraju. ^{22.25} Nie będziecie takich zwierząt przyjmować od cudzoziemca i nie będziecie ich składać w ofierze na pokarm dla waszego Boga, gdyż są okaleczone i mają wadę. Nie będą więc od was przyjęte.

Szczegółowe przepisy o ofiarach

^{22.26} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{22.27} Gdy urodzi ci się cielę, jagnię lub koźle, to będzie przez siedem dni przy matce. Dopiero od ósmego dnia może być przyjęte jako dar ofiarny spalany dla PANA. ^{22.28} W tym samym dniu nie będziecie zabijać krowy albo owcy razem z jej małym. ^{22.29} Kiedy będziecie składać ofiarę dziękczynną^[151] dla PANA, składajcie ją tak, aby została przyjęta. ^{22.30} Spożyjecie ją w tym samym dniu. Nie pozostawicie z niej niczego do rana. Ja jestem PANEM.

Napomnienia końcowe

^{22.31} Przestrzegajcie Moich przykazań i je wykonujcie. Ja jestem Panem.
^{22.32} Nie będziecie bezcześcić Mojego świętego Imienia, abym był uświęcony pośród Izraelitów. Ja jestem PANEM, który was uświęca,
^{22.33} który was wyprowadził z ziemi egipskiej, aby być waszym Bogiem. Ja jestem PANEM.

Księga Kapłańska 23

Przepisy dotyczące świąt

Wprowadzenie

^{23.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{23.2} Przemów do Izraelitów i powiedz im: To są święta Pana, w które będziecie ogłaszać święte

zwoływania. Oto Moje święta:

Szabat

^{23.3} Sześć dni będziecie pracować, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, święte zwoływanie. Nie będziecie wykonywać żadnej pracy. Jest to szabat dla PANA we wszystkich waszych siedzibach^[152].

Święto Paschy i Święto Przaśników

^{23.4} Takie są święta PANA, święte zwoływania, które będziecie ogłaszać w określonym czasie. ^{23.5} W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca, od wieczora do wieczora, jest Pascha^[153] dla PANA.

^{23.6} Piętnastego dnia tego miesiąca jest Święto Przaśników dla PANA. Przez siedem dni będziecie spożywać przaśniki^[154]. ^{23.7} W pierwszym dniu będziecie mieli święte zwoływanie, nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy. ^{23.8} Przez siedem dni będziecie składać ofiarę spalaną dla Pana. W siódmym dniu odbędzie się święte zwoływanie, nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy.

Pierwociny

^{23.9} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{23.10} Przemów do Izraelitów i powiedz im: Gdy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam dam, i podczas żniwa będziecie zbierać jej plon, to przyniesiecie kapłanowi snop jako pierwociny waszego żniwa. ^{23.11} On zaś wykona obrzęd kołysania snopem przed PANEM, aby został przez Niego łaskawie przyjęty. Kapłan powinien wykonać obrzęd kołysania nazajutrz po szabacie. ^{23.12} W dniu, w którym wykonacie obrzęd kołysania snopa, złożycie na ofiarę całopalną dla PANA jednorocznego baranka bez skazy ^{23.13} oraz na ofiarę pokarmową dwie dziesiąte efy najlepszej mąki, zmieszanej z oliwą na ofiarę spalaną dla PANA, jako woń przyjemną, a na ofiarę płynną także ćwierć hinu wina. ^{23.14} Chleba, prażonego ziarna ani świeżego ziarna nie będziecie spożywać aż do tego dnia, w którym złożycie dar ofiarny waszemu Bogu. Jest to ustawa na wieki dla waszych pokoleń we wszystkich waszych siedzibach.

Pięćdziesiątnica

^{23.15} Następnie odliczycie sobie od dnia po szabacie, w którym przyniesiecie snop, by dokonać obrzędu kołysania, siedem pełnych tygodni,

^{23.16} aż do dnia po siódmym szabacie. Odliczycie pięćdziesiąt dni i wtedy złożycie nową ofiarę pokarmową dla PANA.

^{23.17} Przyniesiecie z waszych siedzib po dwa chleby, upieczone z dwóch dziesiątych efy najlepszej, zakwaszonej mąki do wykonania nimi obrzędu kołysania. Będą to pierwociny dla PANA. ^{23.18} Oprócz chleba złożycie w ofierze siedem baranków jednorocznych bez skazy, jednego młodego cielca i dwa barany. Będą one ofiarą całopalną dla Pana razem z ofiarą pokarmową i płynną. Będzie to ofiara spalana, woń przyjemna dla PANA.

^{23.19} Ofiarujecie też jednego kozła na ofiarę przebłągalną za grzech i dwa baranki jednoroczne na ofiarę wspólnotową. ^{23.20} Kapłan wykona nimi, razem z chlebem z pierwocin i dwoma barankami, obrzęd kołysania przed PANEM. Będą one poświęcone dla PANA, będą należeć do kapłana.

^{23.21} W tym samym dniu ogłosicie święte zwoływanie. Nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy. Jest to ustawa na wieki dla waszych pokoleń we wszystkich waszych siedzibach.

^{23.22} Gdy w czasie żniw będziesz żąć zboże na swojej ziemi, to nie będziesz go żął do samego skraju pola i nie będziesz zbierał kłosów pozostałych po żniwach. Zostawisz je dla ubogiego i dla przybysza. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem^[155].

Pierwszy dzień siódmego miesiąca

^{23.23} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{23.24} Przemów do Izraelitów i powiedz im: W siódmym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca będziecie obchodzić uroczysty szabat, przypominany trąbieniem, święte zwoływanie. ^{23.25} Nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy i złożycie ofiarę spalaną dla PANA.

Dzień Przebłagania

^{23.26} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{23.27} Jednak dziesiątego dnia tego miesiąca będzie Dzień Przebłagania^[156]. Będzie to dla was święte zwoływanie. Ukorzycie się i złożycie ofiarę spalaną dla PANA. ^{23.28} W tym dniu nie będziecie wykonywać żadnej pracy, bo jest to Dzień Przebłagania, aby dokonać przebłagania za was przed PANEM, waszym Bogiem.

^{23.29} Ktokolwiek zaś nie ukorzyłby się tego dnia, będzie usunięty ze swego ludu. ^{23.30} Każdego, kto będzie pracował w tym dniu, wytracę spośród jego

ludu. ^{23.31} Żadnej pracy nie będziecie wykonywać. Jest to ustawa na wieki dla waszych pokoleń we wszystkich waszych siedzibach. ^{23.32} Będzie to dla was uroczysty szabat. Ukorzycie się więc. W dziewiątym dniu miesiąca wieczorem będziecie obchodzić wasz szabat, od wieczora do wieczora.

Święto Namiotów

^{23.33} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{23.34} Powiedz Izraelitom: Piętnastego dnia siódmego miesiąca przez siedem dni jest Święto Namiotów^{a[157]} na cześć PANA^b. ^{23.35} W pierwszym dniu jest święte zwoływanie. Nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy. ^{23.36} Przez siedem dni będziecie składać ofiary spalane dla PANA. W ósmym dniu odbędzie się u was święte zwoływanie i złożycie ofiarę spalaną dla PANA. To będzie uroczyste zgromadzenie. Nie będziecie wtedy wykonywać żadnej uciążliwej pracy.

^{23.37} Takie są święta PANA, w które będziecie ogłaszać święte zwoływania, aby składać ofiarę spalaną dla PANA: ofiarę całopalną, ofiarę pokarmową, ofiarę krwawą i ofiarę płynną, każdą w oznaczonym dniu, ^{23.38} niezależnie od szabatów PANA, niezależnie od waszych darów, niezależnie od wszystkich waszych ślubów i niezależnie od wszystkich waszych dobrowolnych ofiar, które składacie dla PANA.

Przepisy dodatkowe dotyczące Święta Namiotów

^{23.39} Jednak w piętnastym dniu siódmego miesiąca, gdy zbierzecie plony ziemi, będziecie obchodzić święto PANA przez siedem dni. W pierwszym dniu jest uroczysty szabat i w ósmym dniu jest uroczysty szabat. ^{23.40} W pierwszym dniu weźmiecie sobie owoce pięknych drzew, liście palmowe, gałązki z gęstych drzew i wierzb znad potoku i przez siedem dni będziecie weselić się przed PANEM, waszym Bogiem. ^{23.41} I tak będziecie obchodzić to święto dla PANA co roku przez siedem dni. Jest to ustawa na wieki dla waszych pokoleń. W siódmym miesiącu będziecie obchodzić to święto.

^{23.42} Przez siedem dni będziecie mieszkać w namiotach. Wszyscy tubylcy z Izraela będą mieszkać w namiotach, ^{23.43} aby wasze pokolenia wiedziały, że nakazałem Izraelitom mieszkać w namiotach, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej. Ja jestem Panem, waszym Bogiem.

^{23.44} I ogłosił Mojżesz Izraelitom święta PANA.

Księga Kapłańska 24

Przepisy dotyczące wiecznego światła i chlebów pokładnych

^{24.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{24.2} Rozkaż Izraelitom, aby przynosili do ciebie wytłoczoną z oliwek czystą oliwę do świecznika, aby ustawicznie paliła się lampa. ^{24.3} Aaron ustawi ją na zewnątrz zasłony Świadcstwa w Namiocie Spotkania, aby płonęła nieustannie przed PANEM, od wieczora aż do rana. Jest to ustawa na wieki dla waszych pokoleń.

^{24.4} Lampy ustawi na świeczniku z czystego złota^[158], aby nieustannie płonęły przed PANEM.

^{24.5} Następnie weźmiesz najlepszej mąki i upieczesz z niej dwanaście placków, każdy placek z dwóch dziesiątych części efy. ^{24.6} Potem ułożysz je w dwóch rzędach, po sześć w każdym rzędzie, na stole z czystego złota przed PANEM^[159]. ^{24.7} Na każdym rzędzie położysz czystego kadzidła, aby na tym chlebie było pamiątką ofiary spalanej dla PANA. ^{24.8} W każdym dniu szabatu będą kładzione przed PANEM jako nieustanny dar od Izraelitów, jako wieczne przymierze. ^{24.9} Będą one należały do Aarona i do jego synów^[160]. Będą je spożywać w miejscu poświęconym, gdyż jest to dla niego rzecz najświętsza spośród ofiar spalanych dla PANA. Postanowienie wieczyste.

Kara za bluźnierstwo i uderzenie

^{24.10} Pewnego razu syn pewnej Izraelitki, którego ojcem był Egipcjanin mieszkający pośród Izraelitów, pokłócił się w obozie z pewnym Izraelitą.

^{24.11} Syn Izraelitki zbluźnił przeciw Imieniu Bożemu^[161] i je przeklął. Przyprawiono go do Mojżesza. Jego matka nazywała się Szelomit i była córką Dibriego z plemienia Dana.

^{24.12} Osadzono go pod strażą, dopóki PAN nie da w tej sprawie odpowiedniego rozstrzygnięcia. ^{24.13} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza: ^{24.14} Wyprowadź bluźniercę poza obóz. Wszyscy, którzy to słyszeli, położą ręce na jego głowie^[162] i cała społeczność go ukamieniuje.

^{24.15} Potem powiesz Izraelitom: Każdy człowiek, który będzie przeklinał swego Boga, poniesie karę za swój grzech. ^{24.16} Kto bluźni Imieniu PANA, poniesie śmierć. Cała społeczność go ukamieniuje. Zarówno przybysz, jak i tubylec poniesie śmierć za bluźnierstwo przeciwko Imieniu.

^{24.17} Kto zabije człowieka, poniesie śmierć^[163]. ^{24.18} Kto zabije zwierzę, musi zapłacić za nie: życiem za życie. ^{24.19} Ktokolwiek skaleczy swego bliźniego, należy mu uczynić to samo, co on uczynił: ^{24.20} złamanie za złamanie, oko za oko, ząb za ząb. W jaki sposób okaleczył człowieka, w taki sam sposób ma być okaleczony^[164]. ^{24.21} Kto zabije czyjeś zwierzę, będzie musiał za nie zapłacić. Kto zabije człowieka, poniesie śmierć. ^{24.22} Będzie was obowiązywać jedno prawo, zarówno przybysza, jak i tubylca, bo Ja jestem PANEM, waszym Bogiem^[165]. ^{24.23} Następnie Mojżesz powiedział Izraelitom, aby wyprowadzili bluźniercę poza obóz i go ukamienowali. Izraelici uczynili tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Księga Kapłańska 25

Rok szabatowy

^{25.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza na górze Synaj: ^{25.2} Przemów do Izraelitów i powiedz im: Kiedy wejdziecie do ziemi, którą Ja wam daję, wtedy ziemia będzie obchodzić szabat dla PANA^[166]. ^{25.3} Sześć lat będziesz obsiewał swoje pole, sześć lat będziesz obcinał swoją winnicę i będziesz zbierał jej plony. ^{25.4} W siódmym zaś roku będzie uroczysty szabat dla ziemi, szabat dla PANA. Nie będziesz wtedy obsiewał pola ani obcinał swojej winnicy. ^{25.5} Nie będziesz też żał tego, co samo wyrośnie po twoim żniwie, ani nie będziesz zrywał winogron z nieprzyciętych krzewów winnych. Będzie to rok szabatowy dla ziemi. ^{25.6} Szabat ziemi będzie służył wam za pokarm: tobie, twemu słudze, twojej służącej, twemu najemnikowi i przybyszom, którzy zamieszkali u ciebie. ^{25.7} Także twemu bydłu i zwierzętom, które są na twojej ziemi, cały jej plon będzie służyć za pokarm.

Rok jubileuszowy

^{25.8} Policzysz sobie siedem lat szabatowych, to jest siedem razy po siedem lat. Czas tych siedmiu lat szabatowych wyniesie ci czterdzieści dziewięć lat. ^{25.9} Dziesiątego dnia, siódmego miesiąca zatrąbisz w róg. W Dniu Przeżłagania zatrąbicie w róg w całej waszej ziemi. ^{25.10} Będziecie święcić pięćdziesiąty rok i ogłosisie wolność w kraju dla wszystkich jej mieszkańców. Będzie to dla was jubileusz. Każdy z was powróci do swej

własności i każdy powróci do swego rodu. ^{25.11} Rok pięćdziesiąty będzie dla was rokiem jubileuszowym. Nie będziecie siał ani nie będziecie żąć tego, co samo wyrośnie, nie będziecie zrywać winogron z nieprzyciętych krzewów winnych, ^{25.12} gdyż jest to rok jubileuszowy – będzie on dla was święty. To jednak, co urośnie na polu, będziecie mogli spożywać.

^{25.13} W tym roku jubileuszowym każdy powróci do swej własności.

^{25.14} Kiedy więc będziecie sprzedawać coś bliźniemu albo kupować coś od bliźniego, nie wyrządzajcie krzywdy jeden drugiemu. ^{25.15} Będziesz kupował od swego bliźniego odpowiednio do liczby lat, które upłynęły od jubileuszu, a on będzie tobie sprzedawał odpowiednio do liczby lat, w których będzie zbierał plony. ^{25.16} Odpowiednio do wyższej liczby lat, zapłacisz większą cenę, a odpowiednio do niższej liczby lat, zapłacisz mniejszą cenę, ponieważ on sprzedaje ci ilość rocznych plonów. ^{25.17} Nie będziecie wyrządzać krzywdy jeden drugiemu. Będziesz się bał swego Boga, bo Ja jestem Panem, waszym Bogiem.

^{25.18} Będziecie wykonywać Moje ustawy i przestrzegać Moich nakazów oraz wypełniać je, a będziecie mieszkąć bezpiecznie w tym kraju.

^{25.19} Ziemia da wam swój plon, będziecie jedli do syta i będziecie mieszkąć na niej bezpiecznie. ^{25.20} A jeżeli powiecie: Co będziemy jedli w siódmym roku, jeśli nie będziemy siali ani zbierali naszych plonów? ^{25.21} – to Ja ześlę wam Moje błogosławieństwo w szóstym roku i plony wystarczą na trzy lata. ^{25.22} W ósmym roku będziecie siał i będziecie spożywać z dawnych plonów aż do dziewiątego roku, aż do nowych plonów będziecie jeszcze spożywać dawne.

Przepisy dotyczące sprzedaży ziemi i domów

^{25.23} Nie wolno sprzedawać ziemi na zawsze, ponieważ ziemia należy do Mnie, a wy jesteście u Mnie przybyszami i osadnikami. ^{25.24} Dlatego w całej ziemi, która należy do was, pozwolicie na wykup ziemi. ^{25.25} Jeżeli twój brat zubożeje i sprzeda swoją posiadłość, wtedy wystąpi jego najbliższy krewny, który ma prawo wykupu i odkupi ziemię sprzedaną przez brata. ^{25.26} Gdyby ktoś nie miał nikogo, kto by go wykupił, ale sam zdobędzie dostateczne środki na wykup, ^{25.27} to odliczy lata od czasu sprzedaży, zwróci nabywcy nadwyżkę i powróci do swej posiadłości.

^{25.28} Jeżeli jednak nie będzie miał wystarczających środków, aby mu

zwrócić, to ziemia pozostanie w ręku nabywcy aż do roku jubileuszowego. W roku jubileuszowym zostanie uwolniona i on powróci do swojej własności.

^{25.29} Jeżeli ktoś sprzeda dom, w którym mieszka, w mieście otoczonym murami, to będzie miał prawo wykupu aż do końca roku sprzedaży. Prawo wykupu będzie trwało cały rok. ^{25.30} Gdyby dom nie został wykupiony przed upływem roku, wówczas dom zbudowany w mieście otoczonym murami, przejdzie na zawsze w posiadanie nabywcy i jego potomków. Nie zostanie uwolniony w roku jubileuszowym. ^{25.31} Domy wiejskie, które nie są otoczone murami, będą traktowane na równi z własnością gruntową i będą podlegały prawu wykupu, a w roku jubileuszowym zostaną uwolnione. ^{25.32} Co się tyczy miast lewickich i domów miejskich, które są ich własnością, to lewitom zawsze przysługuje prawo wykupu domów.

^{25.33} Jeżeli ktoś kupi od lewitów dom miejski, to posiadłość ta zostanie uwolniona w roku jubileuszowym, bo domy miast lewickich są ich posiadłością pośród Izraelitów. ^{25.34} Także pole położone koło ich miast nie będzie podlegało sprzedaży, gdyż jest ono ich posiadłością wieczystą.

Zakaz pobierania odsetek i lichwy

^{25.35} Jeżeli twój brat zubożeje i nie będzie się mógł obok ciebie utrzymać, to wspomóżesz go, jakby był przybyszem lub osadnikiem przy tobie^[167].

^{25.36} Nie będziesz brał od niego odsetek ani lichwy. Będziesz się bał swego Boga, aby twój brat mógł żyć u ciebie. ^{25.37} Nie będziesz mu pożyczał pieniędzy na procent ani też dawał mu pokarmu na lichwę^[168]. ^{25.38} Ja jestem PANEM, waszym Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, aby dać wam ziemię Kanaan i aby być waszym Bogiem.

Przepisy dotyczące wykupu niewolników

^{25.39} Jeżeli twój brat, który mieszka obok ciebie, zubożeje i sprzeda ci siebie w niewolę, to nie będziesz obarczał go pracą niewolnika. ^{25.40} Będzie on u ciebie jak najemnik albo jak osadnik. Będzie ci służył tylko do roku jubileuszowego. ^{25.41} Potem wyjdzie od ciebie razem ze swymi dziećmi i wróci do swego rodu, powróci do posiadłości swoich przodków. ^{25.42} Są to bowiem Moi słudzy, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej, nie będą

więc sprzedawani tak, jak sprzedaje się niewolnika. ^{25.43} Nie będziesz się z nim obchodził surowo, ale będziesz się bał swego Boga.

^{25.44} Natomiast tych niewolników i te niewolnice, którzy do ciebie będą należeć, będziecie kupować od narodów, które są wokoło was.

^{25.45} Będziecie także kupowali dzieci cudzoziemców osiadłych wśród was oraz od tych rodów, które są pośród was, bo urodzili się w waszym kraju.

Oni będą waszą własnością. ^{25.46} Przekażecie ich w dziedzictwie waszym synom, którzy będą po was, aby ich posiadali jako wieczystą własność.

Będą waszymi niewolnikami. Ale z waszymi braćmi, Izraelitami, nie będziecie obchodzili się surowo.

^{25.47} Jeżeli wzbogaci się przybysz, który osiadł obok ciebie, a twój brat przy nim zubożeje i sprzeda siebie w niewolę przybyszowi, który osiadł obok ciebie, albo komukolwiek z jego rodu, ^{25.48} to po tym sprzedaniu się

w niewolę może być wykupiony. Wykupi go jeden z jego braci ^{25.49} albo jego stryj, albo syn stryja, albo ktoś z jego bliskiej rodziny wykupi go, albo też on sam się wykupi, jeżeli będzie go na to stać. ^{25.50} Wtedy razem z tym,

który go kupił, obliczy czas od roku, w którym sprzedał siebie, aż do roku jubileuszowego, a cena sprzedaży zostanie obliczona według liczby lat. Dni jego niewoli będą policzone jak dni najemnika. ^{25.51} Jeżeli pozostało jeszcze dużo lat, to odpowiednio do ich liczby odliczy swoją cenę wykupu od sumy, za którą został kupiony.

^{25.52} Jeżeli jednak niewiele lat pozostaje do roku jubileuszowego, to powinien je obliczyć i odpowiednio do tych lat zwróci cenę swego wykupu.

^{25.53} Będzie u niego jako najemnik, z roku na rok. Nie będzie się z nim obchodzić surowo w twojej obecności. ^{25.54} Jeżeli zaś w ten sposób nie będzie wykupiony, to wyjdzie na wolność w roku jubileuszowym razem ze swoimi dziećmi. ^{25.55} Izraelici są bowiem Moimi niewolnikami. Oni są Moimi niewolnikami, których wyprowadziłem z ziemi egipskiej. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

Księga Kapłańska 26

Zakaz bałwochwalstwa i nakaz święcenia szabatów oraz szacunku do świątyni

^{26.1} Nie będziecie sobie sporządzali bożków ani nie będziecie stawiali sobie posągów, ani stel^[169]. Nie będziecie umieszczać na waszej ziemi kamieni z płaskorzeźbami, aby oddawać im pokłon, bo Ja jestem PANEM, waszym Bogiem. ^{26.2} Będziecie przestrzegać Moich szabatów i otaczać czcią Mój Przybytek. Ja jestem PANEM.

Obietnica błogosławieństwa za posłuszeństwo

^{26.3} Jeżeli będziecie postępować według Moich ustaw oraz przestrzegać Moich przykazań i je wypełniać, ^{26.4} to dam wam deszcz w swoim czasie, ziemia przyniesie swój plon, a drzewo polne wyda swój owoc.

^{26.5} Młócenie trwać będzie u was aż do winobrania, winobranie trwać będzie aż do siewu, i będziecie spożywać chleb do sytości oraz bezpiecznie mieszkać w swoim kraju.

^{26.6} Obdarzę pokojem tę ziemię, będziecie kłaść się do snu i nikt was nie przestraszy. Usunę z tej ziemi dzikie zwierzęta i miecz nie przejdzie przez waszą ziemię. ^{26.7} Będziecie ścigać waszych nieprzyjaciół, a oni padną przed wami od miecza. ^{26.8} Pięciu z was będzie ścigać stu, a stu z was będzie ścigać dziesięć tysięcy. Wasi wrogowie padną przed wami od miecza. ^{26.9} Zwrócę się do was, uczynię was płodnymi, rozmnożę was, umocnię Moje przymierze z wami. ^{26.10} Będziecie spożywać zboże ze starych zbiorów, a kiedy się zestarzeje, usuniecie stare, aby zrobić miejsce dla nowego. ^{26.11} Umieszczę wśród was Mój Przybytek i nie będę się wami brzydził^[170]. ^{26.12} Będę przechadzał się wśród was, będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem^[171]. ^{26.13} Ja jestem PANEM, waszym Bogiem, który wyprowadził was z ziemi egipskiej, abyście nie byli ich niewolnikami. Ja połamałem drążki waszego jarzma i dałem wam możność chodzenia z podniesioną głową.

Groźba przekleństwa za nieposłuszeństwo

^{26.14} Jeżeli jednak nie będziecie Mnie słuchać i nie będziecie wykonywać wszystkich tych przykazań, ^{26.15} jeżeli będziecie gardzić Moimi ustawami, jeżeli będziecie brzydzić się Moimi nakazami i nie będziecie wypełniać Moich przykazań oraz złamiecie Moje przymierze ^{26.16} – oto co Ja wam uczynię: Ześlę na was trwogę, wycieńczenie i gorączkę, które zniszczą wam oczy i zrujnują życie. Na próżno będziecie siali wasze ziarno. Zjedzą

je wasi nieprzyjaciele. ^{26.17} Zwrócę Moje oblicze przeciwko wam i pobiją was wasi nieprzyjaciele. Zapanują nad wami ci, którzy was nienawidzą, a wy będziecie uciekać, chociaż nikt nie będzie was ścigał.

^{26.18} Jeżeli zaś nadal nie będziecie Mnie słuchać, to będę was karał siedem razy więcej za wasze grzechy. ^{26.19} Zetrę waszą dumną potęgę i sprawię, że wasze niebo będzie jak z żelaza, a ziemia jak miedź. ^{26.20} Daremna będzie praca, wasza ziemia nie wyda żadnego plonu, a drzewo na ziemi nie da swego owocu.

^{26.21} Jeżeli będziecie postępować na przekór Mnie i nie będziecie Mnie słuchać, to ukarzę was siedmiokrotnie mocniej za wasze grzechy. ^{26.22} Ześlę na was dzikie zwierzęta, które pozbawią was dzieci, zniszczą wasze bydło, sprawią, że zostanie was niewielu i wasze drogi opustoszeją.

^{26.23} Jeżeli i wtedy nie poprawicie się i będziecie postępować na przekór Mnie, ^{26.24} to i Ja postąpię na przekór wam i Ja także będę was karał siedmiokrotnie za wasze grzechy. ^{26.25} Sprowadzę na was miecz, który pomści złamane przymierze. Gdy zgromadzicie się w waszych miastach, ześlę zarazę na was i będziecie wydani w ręce nieprzyjaciół. ^{26.26} Złamię wam podporę chleba^[172], dziesięć kobiet będzie piec wasz chleb w jednym piecu. Będą wam wydzielać chleb odważony, tak że będziecie jeść, lecz się nie nasycicie.

^{26.27} Jeżeli i po tym nie będziecie Mnie słuchać i będziecie postępować na przekór Mnie, ^{26.28} to i Ja wystąpię z gniewem przeciwko wam i ześlę na was siedmiokrotne kary za wasze grzechy. ^{26.29} Będziecie jedli ciała waszych synów, będziecie również jeść ciała waszych córek. ^{26.30} Zniszczę wasze wyżyny, rozwalę wasze obeliski^[173], rzucę wasze trupy na trupy waszych bożków, będę się wami brzydził. ^{26.31} Zamienię w ruiny wasze miasta, spustoszę wasze miejsca święte, nie przyjmę więcej miłej woni waszych ofiar. ^{26.32} Ja sam spustoszę ziemię i zdumieją się nad nią wasi nieprzyjaciele, którzy na niej zamieszkają. ^{26.33} A was rozproszę wśród narodów i dobędę na was miecza, wasza ziemia opustoszeje, a wasze miasta będą zburzone.

^{26.34} Wtedy ziemia dopełni swoich szabatów przez wszystkie dni spustoszenia, a wy będziecie w ziemi waszych nieprzyjaciół. Wtedy ziemia będzie odpoczywać i dopełni swoich szabatów. ^{26.35} Przez wszystkie dni

spustoszenia będzie odpoczywać, gdyż nie odpoczywała podczas waszych szabatów, gdy wy mieszkaliście na niej. ^{26.36} Serca zaś tych, którzy pozostaną, napęlnię strachem w ziemi ich nieprzyjaciół. Przestraszy ich szelest unoszonego się liścia, będą uciekać jak przed mieczem i padać, chociaż nikt nie będzie ich ścigał. ^{26.37} Będą się przewracać jeden na drugiego, jak gdyby przed mieczem, chociaż nikt ich nie będzie ścigał. Nie oprzecie się waszym nieprzyjaciołom. ^{26.38} Zginiecie wśród narodów, pochłonie was ziemia waszych nieprzyjaciół. ^{26.39} Ci z was, którzy pozostaną, zginią na ziemiach swoich nieprzyjaciół, z powodu swojej nieprawości oraz z powodu nieprawości swoich przodków, zginią jak oni.

Nawrócenie i przebaczenie

^{26.40} Dopiero wtedy uznają swoją nieprawość i nieprawość swoich przodków, zdradę, której się dopuścili wobec Mnie, i to, że postępowali na przekór Mnie. ^{26.41} Dlatego i Ja postąpiłem na przekór im i zaprowadziłem ich do ziemi ich nieprzyjaciół, aby upokorzyć ich nieobrzezane serce i aby zadośćuczynili za swoje nieprawości. ^{26.42} Wtedy wspomnę na Moje przymierze z Jakubem, na Moje przymierze z Izaakiem i wspomnę na Moje przymierze z Abrahamem. Wspomnę również na tę ziemię. ^{26.43} Ale ziemia zostanie przez nich opuszczona i będzie dopełniać swoich szabatów, ponieważ opustoszeje przez nich, a oni będą spłacać swoją nieprawość, gdyż odrzucili Moje nakazy i wzgardzili Moimi ustawami.

^{26.44} Ale nawet wtedy, kiedy będą w ziemi swoich nieprzyjaciół, nie odrzucę ich i nie będę się nimi brzydził tak, aby ich całkowicie wyniszczyć i zerwać Moje przymierze z nimi, gdyż Ja jestem PANEM, ich Bogiem.

^{26.45} Ze względu na nich wspomnę na przymierze z ich przodkami, kiedy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej na oczach narodów, aby być ich Bogiem. Ja jestem PANEM.

^{26.46} Takie są ustawy, nakazy i prawa, które PAN ustanowił między sobą a Izraelitami na górze Synaj za pośrednictwem Mojżesza.

Księga Kapłańska 27

DODATEK: ŚLUBY I DZIESIĘCINY

Śluby

^{27.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{27.2} Przemów do Izraelitów i powiedz im: Jeżeli ktoś chce złożyć PANU w nadzwyczajnym ślubie jakąś osobę, według twojej oceny, ^{27.3} to twoja ocena będzie taka: Mężczyznę w wieku od dwudziestu do sześćdziesięciu lat ocenisz na pięćdziesiąt sykli srebra według sykla świątynnego. ^{27.4} Jeżeli jest to kobieta, to ją ocenisz na trzydzieści sykli. ^{27.5} Jeżeli chodzi o młodzież w wieku od pięciu do dwudziestu lat, to chłopiec będzie oceniony na dwadzieścia sykli, a dziewczyna na dziesięć sykli. ^{27.6} Jeżeli zaś chodzi o dzieci w wieku od jednego miesiąca do pięciu lat, to chłopiec będzie oceniony na pięć sykli srebra, a dziewczynkę ocenisz na trzy sykle srebra. ^{27.7} Jeżeli chodzi o sześćdziesięcioletnią osobę i powyżej, to mężczyzna będzie oceniony na piętnaście sykli, a kobieta na dziesięć sykli. ^{27.8} A jeżeli ktoś jest tak ubogi, że nie może spłacić ustalonej przez ciebie wartości, to postawią go przed kapłanem i kapłan go oszacuje. Kapłan oceni tego, który złożył ślub odpowiednio do jego możliwości.

^{27.9} Jeżeli chodzi o zwierzęta, które składa się PANU w ofierze, to wszystko, co z nich daje się Panu, będzie święte. ^{27.10} Nie wolno ich zamieniać ani zastępować innym, lepszego gorszym, gorszego lepszym. Gdyby ktoś jednak zamienił zwierzę na inne, to zarówno to pierwsze, jak i to zamienione będą święte. ^{27.11} Gdyby zaś chodziło o zwierzę nieczyste, którego nie składa się w ofierze PANU, to postawią to zwierzę przed kapłanem, ^{27.12} a kapłan oceni je zależnie od tego, czy jest dobre, czy złe – jak ty, kapłanie ocenisz, tak będzie. ^{27.13} Jeżeli potem zechce je wykupić, to dołoży piątą część do twojej oceny.

^{27.14} Jeżeli ktoś poświęci swój dom, aby był święty dla PANA, to kapłan go oceni, czy jest w dobrym, czy też w złym stanie. Jak kapłan go oszacuje, taka też będzie jego wartość. ^{27.15} Jeżeli jednak ofiarodawca zechce wykupić swój dom, to do ocenionej przez ciebie wartości doda jeszcze jedną piątą część srebra i znów będzie jego.

^{27.16} Jeżeli ktoś poświęci dla PANA część pola, które jest jego dziedziczną posiadłością, to twoja ocena będzie zależna od ilości wysianego zboża: za chomer^[174] jęczmienia pięćdziesiąt sykli srebra. ^{27.17} Jeżeli poświęci swoje pole w roku jubileuszowym, to twoja ocena będzie w mocy. ^{27.18} Jeżeli natomiast poświęci swój grunt po roku jubileuszowym, to kapłan obliczy

sumę pieniędzy w zależności od lat, które pozostają do następnego roku jubileuszowego i odpowiednio do tego obniży wysokość twojej wyceny.

^{27.19} Jeżeli ofiarodawca zechce wykupić pole, które poświęcił, to doda do twojej wyceny piątą część srebra i będzie jego. ^{27.20} Jeżeli jednak pola nie wykupi i jeżeli to pole zostało sprzedane innemu człowiekowi, to nie będzie go można wykupić. ^{27.21} Kiedy pole zostanie zwolnione w roku jubileuszowym, będzie należało do PANA jako rzecz święta, jak pole całkowicie poświęcone^[175]. Stanie się własnością kapłana.

^{27.22} Jeżeli natomiast ktoś poświęci dla PANA pole nabyte przez siebie, które nie jest jego dziedziczną posiadłością, ^{27.23} to kapłan obliczy mu wysokość twojej wyceny aż do roku jubileuszowego, a on odda jeszcze tego samego dnia sumę twojej wyceny jako rzecz świętą dla PANA. ^{27.24} W roku jubileuszowym pole powróci do tego, od kogo zostało nabyte i czyją dziedziczną posiadłością była ta ziemia.

^{27.25} Każda twoja ocena będzie dokonywana w syklach świątynnych. Jeden sykl wynosi dwadzieścia gerów^[176].

^{27.26} Jednak nikt nie powinien poświęcać pierwородnego z bydła dla PANA, czy to wołu, czy owcy, gdyż one już należą do PANA. ^{27.27} Jeżeli zaś chodzi o zwierzę nieczyste, to można je wykupić według twojej wyceny, dodając piątą część. Jeżeli jednak się go nie wykupi, to będzie sprzedane według twojej wyceny.

^{27.28} Jeżeli jakiś człowiek całkowicie poświęcił^[177] dla PANA cokolwiek z tego, co należy do niego – czy to człowieka, czy zwierzę, czy też pole, które jest jego dziedziczną posiadłością – to już nie może nic z tego sprzedać ani wykupić. Wszystko, co jest całkowicie poświęcone, jest rzeczą najświętszą dla PANA. ^{27.29} Żaden człowiek, który został całkowicie poświęcony dla PANA, nie może być wykupiony, lecz musi ponieść śmierć.

Dziesięciny

^{27.30} Każda dziesięcina^[178] z ziemi, czy to z zasiewu ziemi, czy to z owocu drzewa, należy do PANA. Jest rzeczą poświęconą dla PANA. ^{27.31} Jeżeli ktoś chciałby wykupić część ze swojej dziesięciny, to do ceny ogólnej musi dołożyć jedną piątą jej wartości. ^{27.32} Każda dziesięcina z bydła lub trzody, wszystko, co przechodzi pod laską pasterską^[179], co dziesiąte, będzie poświęcone PANU. ^{27.33} Nie będzie się rozróżniać pomiędzy lepszym

a gorszym i nie będzie się go zamieniać. Jeżeli jednak je się zamieni, wtedy i jedno, i drugie będą poświęcone dla PANA i nie będzie można ich wykupić.

Zakończenie

^{27.34} To są przykazania, które na górze Synaj PAN dał Mojżeszowi dla Izraelitów.

WSTĘP DO KSIĘGI LICZB

Charakterystyka ogólna

Księga Liczb jest czwartą częścią Pięcioksięgu. Żydzi, zgodnie ze swoim zwyczajem, nadawali jej tytuły bądź wayəḏabbr, „i powiedział” – od pierwszych słów, bądź bəmidbar, „na pustyni” – nawiązujący do jej treści. Septuaginta i Wulgata – biorąc pod uwagę częste pojawianie się liczb w tekście – nadały jej odpowiednio nazwę: Arithmoi, Numeri.

Pierwszoplanowym wątkiem Księgi Liczb jest kampania wojskowa. To militarne przedsięwzięcie, które ma się dokonać pod opieką Boga Izraela, wymaga starannego przygotowania ([Lb 1,1 – 10,10](#)), a następnie jest realizowane zgodnie z rozkazami Pana kierowanymi do ludu za pośrednictwem Mojżesza ([Lb 10,11 – 36,13](#)).

Przytoczone w pierwszej części spisy zdolnych do walki mężczyzn mają niewątpliwie przeznaczenie wojskowe (rozdz. Lb 1). Podobnie jak ściśle określony porządek marszu i obozowania poszczególnych plemion (rozdz. [Lb 2](#)). Mocne zabarwienie religijno-liturgiczne dalszych rozdziałów wynika z faktu, że Wodzem całego przedsięwzięcia jest sam Bóg, którego znakiem jest Przybytek obecny pośród Izraelitów. Z tego samego powodu podkreślona została rola kapłanów i lewitów, których obowiązki były starannie sprecyzowane.

Druga część opowiada o marszu przez pustynię, gdzie wielokrotnie lud dopuszcza się odstępstw, a nieposłuszeństwo swemu Bogu okazują nawet Mojżesz i Aaron. Natomiast od [Lb 21,21](#) jest mowa o pierwszych konkretnych zdobyczach wojskowych. Dalej znajdują się także przepisy dotyczące kultu, rozstrzygnięcia prawne na temat podziału terenów na wschód od Jordanu oraz określenie granic przyszłego dziedzictwa potomków dwunastu synów Jakuba-Izraela.

Księga Liczb swym charakterem odbiega nieco od pozostałych części Pięcioksięgu. Na jej treść składa się bardzo wiele różnych – pozornie ze sobą niezwiązanych – gatunków literackich. Obok spisów, genealogii i dłuższych ciągów narracji pojawiają się w niej wyrocznie prorockie,

hymny oraz teksty prawne. Partie typowo narracyjne występują na przemian ze szczegółowymi rozstrzygnięciami Prawa.

Autor i środowisko historyczne

Księga zawiera materiał pochodzący z różnych czasów i od różnych autorów. Materiał ten był gromadzony i redagowany w środowisku kapłańskim po powrocie z wygnania babilońskiego (po 538 r. przed Chr.). Tym właśnie należy tłumaczyć akcentowanie narodowej i religijnej tożsamości wspólnoty odbudowanej po wygnaniu oraz podkreślanie jej odrębności od innych narodów. Ostateczna redakcja dzieła nastąpiła prawdopodobnie w czasach bezpośrednio poprzedzających reformę Ezdrasza, a więc na przełomie VI i V w. przed Chr.

Struktura

Przygotowanie do zbrojnego marszu: 1,1 – 10,10

Kampania wojskowa przed wkroczeniem do Kanaanu: 10,11 – 36,13

a. Marsz przez pustynię: 10,11 – 21,20

b. Sukcesy militarne Izraela: 21,21 – 36,13

KSIEGA LICZB

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]				

Księga Liczb 1

PRZYGOTOWANIE DO ZBROJNEGO MARSZU (LB 1,1 – 10,10)

Pierwszy spis mężczyzn zdolnych do walki

^{1.1} Pierwszego dnia drugiego miesiąca w drugim roku od wyjścia Izraelitów z ziemi egipskiej, powiedział PAN do Mojżesza na pustyni Synaj w Namiocie Spotkania: ^{1.2} Policzcie całą społeczność Izraela według rodów i rodzin, licząc imiennie wszystkich mężczyzn, jednego po drugim^[1]. ^{1.3} Ty i Aaron, sporządźcie spis wszystkich zdolnych do walki Izraelitów powyżej dwudziestego roku życia, według ich zastępów. ^{1.4} Towarzyszyć wam będzie jeden mężczyzna z każdego plemienia, który jest głową rodu.

Imiona wodzów plemion

^{1.5} A oto imiona mężczyzn, którzy będą z wami: z Rubena – Elisur, syn Szedeura; ^{1.6} z Symeona – Szelumiel, syn Suriszaddaja; ^{1.7} z Judy – Nachszon, syn Amminadaba; ^{1.8} z Issachara – Netaneel, syn Suara; ^{1.9} z Zabulona – Eliab, syn Chelona. ^{1.10} Z synów Józefa: z Efraima – Eliszama, syn Ammihuda; z Manasses – Gamliel, syn Pedahsura; ^{1.11} z Beniamina – Abidan, syn Gideoniego; ^{1.12} z Dana – Achijezer, syn Ammiszaddaja; ^{1.13} z Asera – Pagiel, syn Okrana; ^{1.14} z Gada – Eliasaf, syn Deuela^[2]; ^{1.15} z Neftalego – Achira, syn Enana. ^{1.16} Ci zostali wezwani spośród społeczności, wodzowie plemion swoich przodków. Oni są naczelnikami tysięcy^[3] Izraelitów. ^{1.17} Mojżesz i Aaron wzięli ze sobą mężczyzn, którzy imiennie zostali wyznaczeni, ^{1.18} i pierwszego dnia drugiego miesiąca zgromadzili całą społeczność. Każdy powyżej dwudziestego roku życia

podawał swoje pochodzenie według rodów i rodzin, imiennie jeden po drugim. ^{1.19} Mojżesz dokonał ich spisu na pustyni Synaj, tak jak mu PAN polecił.

Dane spisu poszczególnych plemion

^{1.20} Synów Rubena, pierworodnego Izraela, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiennie jednego po drugim, wszystkich mężczyzn powyżej dwudziestego roku życia, zdolnych do walki, ^{1.21} spisanych z plemienia Rubena, było czterdzieści sześć tysięcy pięciuset. ^{1.22} Synów Symeona, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiennie jednego po drugim, wszystkich mężczyzn powyżej dwudziestego roku życia, zdolnych do walki, ^{1.23} spisanych z plemienia Symeona, było pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzystu. ^{1.24} Synów Gada, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.25} spisanych z plemienia Gada, było czterdzieści pięć tysięcy sześciuset pięćdziesięciu. ^{1.26} Synów Judy, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.27} spisanych z plemienia Judy, było siedemdziesiąt cztery tysiące sześciuset. ^{1.28} Synów Issachara, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.29} spisanych z plemienia Issachara, było pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu. ^{1.30} Synów Zabulona, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.31} spisanych z plemienia Zabulona, było pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu. ^{1.32} Synów Józefa – synów Efraima, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.33} spisanych z plemienia Efraima, było czterdzieści tysięcy pięciuset. ^{1.34} Synów Manasses, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.35} spisanych z plemienia Manasses, było trzydzieści dwa tysiące dwustu. ^{1.36} Synów Beniamina, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.37} spisanych z plemienia Beniamina, było trzydzieści pięć tysięcy

czterystu. ^{1.38} Synów Dana, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.39} spisanych z plemienia Dana, było sześćdziesiąt dwa tysiące siedmiuset. ^{1.40} Synów Asera, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.41} spisanych z plemienia Asera, było czterdzieści jeden tysięcy pięciuset. ^{1.42} Synów Neftalego, ich potomków według rodów i rodzin, licząc imiona wszystkich zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, ^{1.43} spisanych z plemienia Neftalego, było pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. ^{1.44} Oto ci, których spis sporządzili Mojżesz i Aaron wraz z wodzami izraelskimi, których było dwunastu – po jednym z każdej rodziny. ^{1.45} Wszystkich Izraelitów zdolnych do walki powyżej dwudziestego roku życia, spisanych według ich rodzin, ^{1.46} było ogółem sześćset trzy tysiące pięciuset pięćdziesięciu^[4]. ^{1.47} Lewici nie zostali spisani wraz z innymi według swych rodów, ^{1.48} ponieważ PAN tak powiedział do Mojżesza: ^{1.49} Nie sporządzisz spisu plemienia Lewiego ani nie policzysz ich razem z innymi Izraelitami. ^{1.50} Ustanowisz natomiast lewitów odpowiedzialnymi za Przybytek Świadcstwa, za wszystkie jego sprzęty i wszystko, co do niego należy. Oni powinni nosić Przybytek i wszystkie jego sprzęty. Niech pełnią w nim służbę i niech rozbijają swój obóz wokół Przybytku. ^{1.51} Zanim Przybytek będzie wyruszał, lewici rozbiorą go, gdy zaś się zatrzyma, lewici go postawią. A jeśli by ktoś inny zbliżył się do Przybytku, zostanie ukarany śmiercią. ^{1.52} Izraelici niech rozbijają namioty według swoich zastępów: każdy w swoim obozie i każdy pod swoją chorągwią. ^{1.53} Lewici natomiast niech rozkładają się obozem wokół Przybytku Świadcstwa^[5], wówczas kara nie spadnie na społeczność Izraelitów. Niech więc Lewici strzegą Przybytku Świadcstwa. ^{1.54} Tak właśnie uczynili Izraelici. Wykonali wszystko, co PAN nakazał Mojżeszowi.

Księga Liczb 2

Porządek obozowiska

^{2.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{2.2} Niech Izraelici rozbijają namioty, każdy pod swoją chorągwią, pod znakami swoich rodów. Obozować będą zwróceniem ku Namiotowi Spotkania, otaczając go dokoła.

^{2.3} Od wschodu rozłoży się obóz spod znaku Judy według swoich zastępów. Wodzem potomków Judy będzie Nachszon, syn Amminadaba. ^{2.4} Jego wojsko według spisu liczy siedemdziesiąt cztery tysiące sześciuset.

^{2.5} Obok nich obozować będzie plemię Issachara, którego wodzem będzie Netaneel, syn Suara. ^{2.6} Jego wojsko według spisu liczy pięćdziesiąt cztery tysiące czterystu. ^{2.7} Następne będzie plemię Zabulona. Wodzem potomków Zabulona będzie Eliab, syn Chelona. ^{2.8} Jego wojsko według spisu liczy pięćdziesiąt siedem tysięcy czterystu. ^{2.9} Wszystkich spisanych w obozie Judy, według ich zastępów, jest sto osiemdziesiąt sześć tysięcy czterystu. Oni powinni wyruszać pierwsi. ^{2.10} Od południa będzie chorągiew obozu Rubena według swych zastępów. Wodzem potomków Rubena będzie Elisur, syn Szedeura. ^{2.11} Jego wojsko według spisu liczy czterdzieści sześć tysięcy pięciuset. ^{2.12} Obok niego niech obozuje plemię Symeona. Wodzem potomków Symeona będzie Szelumiel, syn Suriszaddaja. ^{2.13} Jego wojsko według spisu liczy pięćdziesiąt dziewięć tysięcy trzystu. ^{2.14} Następnie plemię Gada. Wodzem potomków Gada będzie Eliasaf, syn Deuela.

^{2.15} Jego wojsko według spisu liczy czterdzieści pięć tysięcy sześciuset pięćdziesięciu. ^{2.16} Wszystkich spisanych w obozie Rubena, według ich zastępów, jest sto pięćdziesiąt jeden tysięcy czterystu pięćdziesięciu. Oni powinni wyruszać drudzy. ^{2.17} Potem wyruszy Namiot Spotkania – obóz lewitów pośród innych obozów. Tak jak rozbijali namioty, tak też będą wyruszać – każdy zgodnie z zajmowanym miejscem, pod swoją chorągwią.

^{2.18} Od zachodu chorągiew obozu Efraima według swoich zastępów. Wodzem potomków Efraima będzie Eliszama, syn Ammihuda. ^{2.19} Jego wojsko według spisu liczy czterdzieści tysięcy pięciuset. ^{2.20} Obok niego plemię Manasses. Wodzem potomków Manasses będzie Gamliel, syn Pedahsura. ^{2.21} Jego wojsko według spisu liczy trzydzieści dwa tysiące dwustu. ^{2.22} Następnie plemię Beniamina. Wodzem potomków Beniamina będzie Abidan, syn Gideoniego. ^{2.23} Jego wojsko według spisu liczy trzydzieści pięć tysięcy czterystu. ^{2.24} Wszystkich spisanych w obozie

Efraima, według ich zastępów, jest sto osiem tysięcy stu. Oni zajmą w kolejności trzecią pozycję.^{2.25} Od północy chorągiew obozu Dana według swoich zastępów. Wodzem potomków Dana będzie Achijezer, syn Ammiszaddaja.^{2.26} Jego wojsko według spisu liczy sześćdziesiąt dwa tysiące siedmuset.^{2.27} Obok niego będzie obozować plemię Asera. Wodzem potomków Asera będzie Pagiel, syn Okrana.^{2.28} Jego wojsko według spisu liczy czterdzieści jeden tysięcy pięcuset.^{2.29} W końcu plemię Neftalego. Wodzem potomków Neftalego będzie Achira, syn Enana.^{2.30} Jego wojsko według spisu liczy pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu.^{2.31} Wszystkich spisanych w obozie Dana było sto pięćdziesiąt siedem tysięcy sześciuset. Oni powinni wyruszać według swych chorągwi jako ostatni.^{2.32} Oto Izraelici spisani według swoich rodzin. Wszystkich spisanych w obozach według ich zastępów było sześćset trzy tysiące pięcuset pięćdziesięciu.^{2.33} Lewici natomiast, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi, nie zostali spisani razem z innymi Izraelitami.^{2.34} Izraelici wykonywali wszystko tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi: obozowali według swoich chorągwi i wyruszali, każdy w swoim rodzie i ze swoją rodziną.

Księga Liczb 3

Potomkowie Aarona

^{3.1} A oto potomkowie Aarona i Mojżesza z czasu, gdy PAN rozmawiał z Mojżeszem na górze Synaj.^{3.2} To imiona synów Aarona: pierworodny Nadab, następnie Abihu, Eleazar oraz Itamar^[6].^{3.3} To imiona synów Aarona, namaszczonego kapłanów, których poświęcił na służbę kapłańską.^{3.4} Jednak Nadab i Abihu ponieśli śmierć przed PANEM na pustyni Synaj, bo chcieli złożyć przed PANEM w ofierze inny ogień^[7]. Ponieważ nie mieli synów, więc służbę kapłańską, w obecności swego ojca Aarona, pełnili Eleazar i Itamar.

Zadania lewitów

^{3.5} Potem PAN powiedział do Mojżesza:^{3.6} Każ, aby plemię Lewiego wystąpiło i stanęło przed kapłanem Aaronem, aby mu posługiwało^{3.7} i aby – pełniąc służbę w Przybytku – strzegło tego wszystkiego, o co ma się

troszczyć on i cała społeczność, a co dotyczy Namiotu Spotkania. ^{3.8} Niech strzegą wszystkich sprzętów Namiotu Spotkania i tego wszystkiego, o co mają się troszczyć Izraelici, gdy chodzi o pełnienie służby w Przybytku.

^{3.9} Oddaj więc lewitów Aaronowi i jego synom. Spośród Izraelitów to oni mają być mu całkowicie oddani. ^{3.10} Aaronowi i jego synom polecisz, by pełnili powierzona im służbę kapłańską, a gdyby zbliżył się ktokolwiek inny, powinien zostać ukarany śmiercią.

Lewici w miejsce pierworodnych

^{3.11} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{3.12} Oto Ja wziąłem lewitów spośród Izraelitów na miejsce wszystkich pierworodnych, którzy otworzyli łona swych matek^[8], dlatego lewici są Moją własnością, ^{3.13} ponieważ do Mnie należy wszystko, co jest pierworodne. W dniu, kiedy zabijałem wszystko, co pierworodne w ziemi egipskiej^{a[9]}, poświęciłem dla siebie każdego pierworodnego w Izraelu. Wszystko, od człowieka aż do bydła, należy do Mnie^b. Ja jestem PANEM.

Spis rodów Lewiego

^{3.14} Następnie PAN powiedział do Mojżesza na pustyni Synaj: ^{3.15} Dokonaj spisu synów Lewiego według ich rodzin i rodów. Spisz wszystkich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż. ^{3.16} Wówczas Mojżesz dokonał ich spisu zgodnie z rozkazem PANA. ^{3.17} A imiona synów Lewiego były następujące: Gerszon, Kehat i Merari^[10]. ^{3.18} Imiona synów Gerszona według ich rodów to Libni i Szimej; ^{3.19} synowie Kehata według ich rodów: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel, ^{3.20} a synowie Merariego według ich rodów to Machli i Muszi. Takie były rody Lewiego według ich rodzin.

^{3.21} Od Gerszona pochodziły rody Libnitów i Szimeitów. To są właśnie rody Gerszonitów. ^{3.22} Liczba spisanych wszystkich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż wynosiła u nich siedem tysięcy pięciuset.

^{3.23} Rody Gerszonitów rozbiły obóz za Przybytkiem od strony zachodniej.

^{3.24} Głową rodziny Gerszona był Eliasaf, syn Laela. ^{3.25} Gerszonici strzegli Przybytku w Namiocie Spotkania, namiotu i jego pokrycia oraz zasłony przy wejściu do Namiotu Spotkania, ^{3.26} a także zasłony dziedzińca i zasłony przy wejściu na dziedziniec, który otacza Przybytek i ołtarz, wreszcie sznurów potrzebnych do tej służby. ^{3.27} Od Kehata pochodziły

rody Amramitów, Jisharytów, Chebronitów i Uzzjelitów. To są właśnie rody Kehatytów. ^{3.28} Liczba wszystkich ich mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż wynosiła osiem tysięcy sześciuset ludzi przeznaczonych do pełnienia służby w świętym przybytku. ^{3.29} Rody Kehatytów rozbijały namioty od strony południowej Przybytku. ^{3.30} Głową rodziny Kehatytów był Elisafan, syn Uzzjela. ^{3.31} Troszczyli się oni o Arkę i stół oraz o świecznik, ołtarze i inne święte sprzęty przeznaczone do służby, a także o zasłonę i wszystko, co należało do jej obsługi. ^{3.32} Przełożonym przywódców rodów lewitów był Eleazar, syn kapłana Aarona. On nadzorował tych, którzy pełnili służbę w świętym przybytku. ^{3.33} Od Merariego pochodziły rody Machlitów i Muszytów. To są właśnie rody Merarytów. ^{3.34} Liczba wszystkich spisanych mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż wynosiła u nich sześć tysięcy dwustu. ^{3.35} Głową rodzin Merarytów był Suriel, syn Abichaila. Rozbijali oni namioty od północnej strony Przybytku. ^{3.36} Meraryci mieli troszczyć się o deski Przybytku, jego poprzeczki, słupy i jego podstawy, o cały jego sprzęt oraz o wszystko, co dotyczyło tej posługi, ^{3.37} a także o słupy otaczające dziedziniec razem z ich podstawami, palikami i sznurami. ^{3.38} Mojżesz i Aaron oraz ich synowie rozbijali namioty od frontu Przybytku, czyli od strony wschodniej Namiotu Spotkania. Oni to w imieniu Izraelitów troszczyli się o Przybytek. Gdyby jednak zbliżył się ktoś inny, miał zostać ukarany śmiercią^[11]. ^{3.39} Całkowita liczba lewitów spisanych przez Mojżesza i Aarona na rozkaz PANA wynosiła dwadzieścia dwa tysiące mężczyzn w wieku od jednego miesiąca wzwyż.

Lewici zamiast pierworodnych

^{3.40} Potem PAN powiedział do Mojżesza: Spisz wszystkich pierworodnych mężczyzn spośród Izraelitów w wieku od jednego miesiąca wzwyż i sporządź ich imienny wykaz. ^{3.41} Weź dla Mnie lewitów – Ja jestem PANEM – w miejsce wszystkich pierworodnych spośród Izraelitów, a także bydło lewitów w miejsce wszystkiego, co pierworodne z bydła Izraelitów. ^{3.42} Spisał więc Mojżesz, stosownie do rozkazu PANA, wszystkich pierworodnych spośród Izraelitów. ^{3.43} A wszystkich spisanych pierworodnych mężczyzn od miesiąca wzwyż było w wykazie imiennym dwadzieścia dwa tysiące dwustu siedemdziesięciu trzech. ^{3.44} Następnie

PAN powiedział do Mojżesza: ^{3.45} Weź lewitów zamiast wszystkich pierworodnych spośród Izraelitów oraz bydło należące do lewitów zamiast ich bydła. Lewici będą należeć do Mnie – Ja jestem PANEM. ^{3.46} Jako wykup za owych dwustu siedemdziesięciu trzech pierworodnych Izraelitów, którzy przewyższają liczbę lewitów, ^{3.47} weźmiesz po pięć sykli od głowy według wagi sykla świątynnego; sykl liczy dwadzieścia gerów^[12]. ^{3.48} Srebro to dasz Aaronowi i jego synom jako wykup za tych, którzy przekraczali liczbę wykupionych. ^{3.49} Mojżesz wziął zatem srebro na wykup od tych, którzy przekraczali liczbę wykupionych przez lewitów. ^{3.50} Otrzymał od pierworodnych tysiąc trzysta sześćdziesiąt pięć sykli srebra według wagi sykla świątynnego. ^{3.51} Mojżesz oddał srebro z wykupu Aaronowi i jego synom na rozkaz PANA, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Księga Liczb 4

Rody Kehatytów

^{4.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{4.2} Sporządź spis Kehatytów spośród potomków Lewiego, według ich rodów i rodzin, ^{4.3} od lat trzydziestu^[13] do pięćdziesięciu, czyli wszystkich zdolnych do pełnienia służby, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania. ^{4.4} Posługą Kehatytów w Namiocie Spotkania będzie troska o rzeczy najświętsze. ^{4.5} Gdy obóz będzie wyruszał, przyjdzie Aaron ze swymi synami. Zdejmą okrywającą zasłonę i owina ją Arkę Świadcstwa. ^{4.6} Następnie położą na nią okrycie ze skóry borsuków^[14], a na tym rozciągną narzutę całą z fioletowej purpury. Wreszcie założą drążki. ^{4.7} Również na stół chlebów pokładnych położą tkaninę z fioletowej purpury. Na nim zaś położą misy, czary, puchary oraz kielichy do ofiar płynnych; także chleb ofiary nieustannej ma się na nim znajdować^[15]. ^{4.8} Wtedy rozciągną na nich tkaninę karmazynową, okryją go^[16] narzutą ze skóry borsuków i założą drążki. ^{4.9} Potem wezmą narzutę z fioletowej purpury i okryją nią świecznik do oświetlania wraz z lampami, szczypcami, naczyniami na rozżarzone węgle oraz wszystkimi naczyniami na oliwę, używanymi do jego obsługi. ^{4.10} Następnie okryją świecznik wraz z całym sprzętem, narzutą ze skóry borsuków i umieszczą na noszach. ^{4.11} Potem rozciągną tkaninę z fioletowej

purpury na złotym ołtarzu i okryją go narzutą ze skóry borsuków i założą drążki. ^{4.12} Wezmą też wszystkie sprzęty używane do służby w świętym przybytku, owiną je tkaniną z fioletowej purpury, okryją narzutą ze skóry borsuków i umieszczą na noszach. ^{4.13} Oczyszczą następnie ołtarz z popiołu i okryją tkaniną z czerwonej purpury. ^{4.14} Położą na nim wszystkie sprzęty używane do służby przy ołtarzu: naczynia na rozżarzone węgle, widelki, łopatkę oraz misy – wszystkie sprzęty ołtarza – po czym okryją go narzutą ze skóry borsuków i założą drążki. ^{4.15} Gdy obóz będzie wyruszał – po tym jak Aaron i jego synowie skończą okrywać święte przedmioty i wszystkie należące do nich sprzęty – wówczas przystąpią Kehatyci, aby je nieść. Nie wolno im jednak dotykać świętych przedmiotów, aby nie zginęli^[17]. Taka będzie służba Kehatytów przy Namiocie Spotkania. ^{4.16} Eleazar, syn kapłana Aarona, będzie się troszczył o oliwę do oświecenia, o wonne kadzidło, o ofiarę nieustanną z pokarmów, a także o olej do namaszczenia. Będzie miał pieczę nad całym przybytkiem oraz nad wszystkim, co się w nim znajduje, nad Miejscem Świętym i jego sprzętami. ^{4.17} Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{4.18} Nie dopuście, by ród rodzin Kehatytów został wytracony spośród lewitów. ^{4.19} Tak uczynicie wobec nich, aby żyli i nie zginęli, gdy będą się zbliżać do rzeczy najświętszych: Aaron i jego synowie niech przyjdą i wskażą każdemu, co ma czynić i co nosić. ^{4.20} Nie mogą jednak przyjść, by choćby przez chwilę patrzeć na rzeczy święte, bo inaczej umrą.

Rody Gerszonitów

^{4.21} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{4.22} Sporządź także spis Gerszonitów według rodzin i rodów. ^{4.23} Dokonasz spisu mężczyzn w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania. ^{4.24} Taka będzie służba rodu Gerszonitów co do posług i noszenia: ^{4.25} Będą nosić zasłony Przybytku oraz Namiot Spotkania razem z jego pokryciem, pokryciem ze skóry borsuków okrywającym go z wierzchu, a także zasłonę z wejścia do Namiotu Spotkania, ^{4.26} również zasłony dziedzińca i zasłonę od bramy wejściowej na dziedziniec, który otacza dokoła Przybytek i ołtarz, oraz sznury i wszystkie sprzęty potrzebne do ich służby. Mają wykonywać wszystko, co zostało im wyznaczone. ^{4.27} Wszystkie zadania Gerszonitów

dotyczące tego, co mają nosić i co czynić, będą wykonywane zgodnie z poleceniami Aarona i jego synów. Ich pieczy powierzycie wszystko to, co mają nosić. ^{4.28} Taka będzie służba rodu Gerszonitów przy Namiocie Spotkania, a nadzór nad nimi będzie sprawował Itamar, syn kapłana Aarona.

Rody Merarytów

^{4.29} Sporządzisz spis Merarytów według ich rodów i rodzin. ^{4.30} Dokonasz spisu mężczyzn w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby, aby wykonywali prace w Namiocie Spotkania. ^{4.31} Ich zadanie w pełnieniu służby przy Namiocie Spotkania będzie polegać na noszeniu desek Przybytku, ich poprzeczek oraz słupów razem z ich podstawami, ^{4.32} a także słupów otaczających dokoła dziedziniec wraz z ich podstawami, palików i sznurów oraz wszystkich sprzętów, które do nich należą. Zrobicie szczegółowy wykaz wszystkich sprzętów, które będą nosić. ^{4.33} Taka będzie służba rodu Merarytów. Wszystkie ich obowiązkowe prace przy Namiocie Spotkania będzie nadzorował Itamar, syn kapłana Aarona. ^{4.34} Wówczas Mojżesz, Aaron i przywódcy społeczności sporządzili spis Kehatytów według ich rodów i rodzin, ^{4.35} mężczyzn w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, wszystkich zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ^{4.36} Spisanych według rodów było dwa tysiące siedmuset pięćdziesięciu. ^{4.37} Są to spisani z rodu Kehatytów, wszyscy, którzy mieli pełnić służbę w Namiocie Spotkania. Mojżesz i Aaron spisali ich na rozkaz PANA, przekazany za pośrednictwem Mojżesza. ^{4.38} Sporządzono także spis Gerszonitów według ich rodów i rodzin, ^{4.39} w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ^{4.40} Spisanych według rodów i rodzin było dwa tysiące sześciuset trzydziestu. ^{4.41} Są to spisani z rodu Gerszonitów, wszyscy, którzy mieli pełnić służbę w Namiocie Spotkania. Mojżesz i Aaron spisali ich na rozkaz PANA. ^{4.42} Spisano również Merarytów według rodów i rodzin, ^{4.43} mężczyzn w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby i do wykonywania prac w Namiocie Spotkania. ^{4.44} Spisanych według rodów było trzy tysiące dwustu. ^{4.45} Był to spis rodu Merarytów, którego dokonali Mojżesz i Aaron na rozkaz PANA,

przekazany przez Mojżesza. ^{4.46} Pełny spis lewitów według ich rodów i rodzin, który sporządzili Mojżesz, Aaron wraz z wodzami izraelskimi, ^{4.47} mężczyzn w wieku od lat trzydziestu do pięćdziesięciu, zdolnych do pełnienia służby w Namiocie Spotkania, zarówno do posług jak i do noszenia, ^{4.48} zawierał osiem tysięcy pięciuset osiemdziesięciu spisanych. ^{4.49} Stosownie do rozkazu PANA przekazanego przez Mojżesza każdemu wyznaczono, co ma czynić i co nosić. Zostali spisani zgodnie z tym, jak PAN rozkazał Mojżeszowi.

Księga Liczb 5

Usunięcie nieczystych

^{5.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{5.2} Rozkaż Izraelitom, by usunęli z obozu wszystkich trędowatych, cierpiących na wycieki oraz tych, którzy stali się nieczyści przez dotknięcie zmarłego. ^{5.3} Ich wszystkich^[18] macie usunąć poza obóz, aby nie zanieczyszczali swoich obozów, gdzie Ja mieszkam pośród nich. ^{5.4} Tak też uczynili Izraelici i usunęli ich poza obóz. Izraelici postąpili tak, jak PAN powiedział Mojżeszowi.

Zadośćuczynienie za grzech

^{5.5} PAN ponownie powiedział do Mojżesza: ^{5.6} Powiedz Izraelitom: Mężczyzna lub kobieta, jeśli dopuści się jakiegoś grzechu spośród tych, które zwykle ludzie popełniają^[19], to popełnia przestępstwo przeciw PANU, a osoba taka zaciąga winę. ^{5.7} Musi ona wyznać popełniony grzech i zadośćuczynić w pełni, zwracając rzecz, którą zabrała i dodając do niej piątą część jej wartości. Ma ją zwrócić temu, wobec kogo zawiniła. ^{5.8} Jeśli taki człowiek nie miałby krewnego^[20], któremu można by zwrócić rzecz zagrabioną, to ta rzecz ma być zwrócona PANU. Będzie należeć do kapłana, z wyjątkiem barana przeznaczonego na ofiarę przebłagalną, którym dokona on na grzeszniku obrzędu przebłagania. ^{5.9} Wszystkie poświęcone dary, które Izraelici przynoszą kapłanowi, będą należeć do niego. ^{5.10} Składane poświęcone dary, należą się kapłanowi. Cokolwiek ktoś dałby kapłanowi, stanie się jego własnością.

Ofiara posądzenia o cudzołóstwo

5.11 Potem PAN powiedział do Mojżesza: 5.12 Tak oznajmisz Izraelitom: Jeżeli jakiś mężczyzna ma żonę, która zbłądzi, dopuszczając się zdrady – 5.13 przez to, że inny mężczyzna z nią współżyje, a jej mąż tego nie zauważył, bo było to w ukryciu i, choć stała się nieczysta, nie było świadka przeciwko niej ani nie została przyłapana na gorącym uczynku, 5.14 i jeżeli takiego mężczyznę ogarną podejrzenia i zaczną posądzać swoją żonę, ponieważ stała się nieczysta, lub też gdy nabierze podejrzeń i będzie ją posądzal, mimo że nie stała się nieczysta – 5.15 to taki człowiek powinien przyprowadzić swoją żonę do kapłana. Przyniesie też, jako dar ofiarny za nią, dziesiątą część efy maki jęczmiennej^[21]. Nie wyleje jednak na nią oliwy ani nie doda kadzidła, gdyż jest to ofiara posądzenia, ofiara przypomnienia, która ma przypomnieć winę. 5.16 Wówczas kapłan każe kobiecie się zbliżyć i stanąć przed PANEM. 5.17 Następnie kapłan naleje świętej wody do glinianego naczynia oraz weźmie trochę pyłu leżącego na podłodze Przybytku i wsypie go do wody. 5.18 Potem kapłan postawi kobietę przed PANEM i rozpuści jej włosy na głowie. Położy na jej dłoniach ofiarę przypomnienia, to znaczy ofiarę posądzenia, a gorzka woda, niosąca klątwę, będzie w ręku kapłana. 5.19 Wtedy zaprzysięgnie kobietę i powie do niej: Jeśli żaden mężczyzna nie współżył z tobą i nie jesteś nieczysta z powodu zdrady względem swego męża, to gorzka woda i przekleństwo nie przyniesie ci szkody. 5.20 Jeśli jednak byłaś niewierna swemu mężowi i stałaś się przez to nieczysta, ponieważ inny mężczyzna, a nie twój mąż, współżył z tobą – 5.21 to zaprzysięgnie kapłan kobietę przysięgą przekleństwa i powie do niej – niech PAN uczyni cię zaprzysiężonym przekleństwem pośród twego ludu. Niech PAN sprawi, że zwiotczają twoje biodra, a twoje łono niech spuchnie. 5.22 Woda niosąca przekleństwo niech wnuknie do twego wnętrza, by spuchło twoje łono a biodra zwiotczały. Wtedy kobieta odpowie: Amen, amen. 5.23 Potem kapłan wypisze te przekleństwa na zwoju, a następnie zmyje je gorzką wodą 5.24 i da wypić kobiecie gorzką wodę, która niesie klątwę, aby wody przekleństwa weszły w nią, przynosząc gorycz. 5.25 Następnie kapłan weźmie z rąk kobiety ofiarę posądzenia, wykona nią przed PANEM obrzęd kołysania i złoży na ołtarzu. 5.26 Potem weźmie z niej pełną garść jako pamiątkę, spali na ołtarzu i da tej kobiecie napić się wody. 5.27 Gdy napoi ją

wodą – jeśli jest nieczysta i zdradziła swego męża – woda niosąca przekleństwo wniknie w nią, przynosząc gorycz. Jej łono spuchnie, biodra zwiotczeją i w ten sposób kobieta ta stanie się przekleństwem pośród swego ludu. ^{5.28} Jeśli jednak kobieta nie jest nieczysta, lecz przeciwnie – jest czysta – nie poniesie szkody i nadal będzie mogła rodzić dzieci. ^{5.29} Takie jest prawo dotyczące posądzenia, gdy żona zdradzi swego męża i stanie się nieczysta ^{5.30} lub gdy mąż nabierze podejrzeń i postawi taką kobietę przed PANEM, kapłan zaś postąpi z nią zgodnie z całym tym prawem. ^{5.31} Mąż będzie wtedy bez winy, a żona poniesie karę.

Księga Liczb 6

Ślub nazireatu

^{6.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{6.2} Oznajmij Izraelitom: Jeśli jakiś mężczyzna lub kobieta zechce złożyć ślub nazireatu^[22], aby się poświęcić PANU, ^{6.3} to musi się powstrzymać od wina i sycery, niech nie pije octu winnego ani octu z sycery, ani żadnego soku z winogron. Nie wolno mu także jeść winogron zarówno świeżych, jak i suszonych. ^{6.4} Przez cały czas trwania nazireatu nie może spożywać niczego, co jest wyrabiane z owoców winnego krzewu, począwszy od niedojrzałych winogron aż do wytłoczyn. ^{6.5} Przez cały czas trwania ślubu nazireatu, dopóki nie upłynie czas, w którym poświęcił się PANU, brzytwa nie dotknie jego głowy. Będzie święty, toteż pozwoli swoim włosom na głowie rosnać swobodnie. ^{6.6} W tym czasie, gdy jest poświęcony PANU, nie może się zbliżyć do żadnych zwłok. ^{6.7} Nawet z powodu swego zmarłego ojca, matki, brata czy siostry nie może się zanieczyścić, ponieważ nosi na swej głowie znak poświęcenia dla swego Boga. ^{6.8} Przez wszystkie dni nazireatu jest poświęcony dla PANA. ^{6.9} Gdyby jednak ktoś nagle przy nim umarł, czyniąc nieczystą jego poświęconą głowę, wówczas musi ją ostrzyć w dniu swojego oczyszczenia: ostrzyże ją siódmego dnia. ^{6.10} Ósmego dnia niech przyniesie kapłanowi przy wejściu do Namiotu Spotkania dwie synogarlice albo dwa młode gołębie. ^{6.11} Jednego ptaka złoży kapłan jako ofiarę przebłagalną za grzech, drugiego zaś na ofiarę całopalną, i dokona przebłagania za niego, ponieważ zgrzeszył, będąc przy zwłokach zmarłego. Tego samego dnia jego głowa ponownie zostanie poświęcona. ^{6.12} Jeszcze

raz poświęci się dla PANA na czas swego nazireatu, a następnie przyprowadzi rocznego baranka jako ofiarę zadośćuczynienia. Poprzedni okres nie będzie jednak policzony, gdyż splamił swój ślub nazireatu.

^{6.13} Takie jest prawo dotyczące nazireatu: w dniu, w którym upłynie czas czyjegoś nazireatu, należy go przyprowadzić do wejścia Namiotu

Spotkania. ^{6.14} Jako dar ofiarny dla PANA przyprowadzi on rocznego baranka bez skazy na ofiarę całopalną oraz roczną owieczkę bez skazy na ofiarę przebłagalną za grzech, a także barana bez skazy jako ofiarę wspólnotową. ^{6.15} nadto kosz praśnych chlebów z najczystszej mąki zaczynionej oliwą i praśne podpłomyki pomazane oliwą, razem z należącą do nich ofiarą pokarmową i ofiarą płynną. ^{6.16} Kapłan przyniesie wszystko przed PANA i złoży ofiarę przebłagalną za grzech oraz ofiarę całopalną.

^{6.17} Barana natomiast złoży jako ofiarę wspólnotową dla PANA, wraz z koszem praśnych chlebów. Potem kapłan złoży jego ofiarę pokarmową i płynną. ^{6.18} Wtedy nazirejczyk ogoli swą poświęconą głowę^[23] przy

wejściu do Namiotu Spotkania, zbierze swe poświęcone włosy i wrzuci je do ognia, który podłożono pod ofiarę wspólnotową. ^{6.19} Następnie kapłan weźmie ugotowaną łopatkę barana, praśny chleb z kosza oraz praśny podpłomyk i położy je na dłoniach nazirejczyka, gdy ten ostrzyże swe poświęcone włosy. ^{6.20} Kapłan wykona darami ofiarnymi obrzęd

kołysania^{a[24]} przed PANEM. Jest to święty dar należny kapłanowi wraz z mostkiem kołysania i udźcem ofiarnym^b. Odtąd nazirejczyk może pić

wino. ^{6.21} Takie jest prawo odnoszące się zarówno do nazirejczyka, który złoży śluby, jak i do darów ofiarnych ślubowanych PANU, niezależnie od tego, na co go stać. Zgodnie ze ślubem, który złożył, winien postąpić według prawa dotyczącego jego nazireatu. ^{6.22} Potem PAN przemówił do

Mojżesza: ^{6.23} Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak oto macie błogosławić Izraelitom. Powiecie im: ^{6.24} Niech PAN cię błogosławi i strzeże. ^{6.25} Niech PAN rozpromieni nad tobą swoje oblicze i niech ci okaże miłosierdzie.

^{6.26} Niech PAN zwróci ku tobie swoje oblicze i niech cię obdarzy pokojem.

^{6.27} W ten sposób sprawią, że Moje imię spocznie na Izraelitach, a Ja będę im błogosławił.

[Księga Liczb 7](#)

Dary przywódców poszczególnych plemion dla Przybytku

^{7.1} Gdy Mojżesz ukończył budowę Przybytku, namaścił go i poświęcił wraz ze wszystkimi jego sprzętami. Podobnie namaścił i poświęcił ołtarz i wszystkie należące do niego sprzęty^[25]. ^{7.2} Wtedy przywódcy Izraela, głowy poszczególnych rodów, czyli przywódcy plemion przewodzący tym, którzy zostali spisani, ^{7.3} przynieśli swoje dary. Przyprowadzili oni przed PANA: sześć krytych wozów i dwanaście wołów – po jednym wozie od dwóch przywódców i po jednym wole od każdego z nich. Przyprowadzili je przed Przybytek. ^{7.4} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza: ^{7.5} Przyjmij je od nich i niech służą do posług przy Namiocie Spotkania. Daj je lewitom stosownie do ich służby. ^{7.6} Wziął więc Mojżesz wozy i woły i przekazał je lewitom. ^{7.7} Gersonitom dał stosownie do ich służby dwa wozy i cztery woły. ^{7.8} Cztery wozy z ośmioma wołami dał Merarytom, odpowiednio do ich służby, którą nadzorował Itamar, syn kapłana Aarona. ^{7.9} Kehatytom nie dał, ponieważ na nich spoczywała służba przy rzeczach najświętszych, które mieli nosić na ramionach^[26]. ^{7.10} Przywódcy przynieśli także dary na poświęcenie ołtarza – w dniu jego namaszczenia – i złożyli swoje dary przed ołtarzem. ^{7.11} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Każdego dnia niech tylko jeden z przywódców przyniesie swój dar na poświęcenie ołtarza. ^{7.12} Tym, który pierwszego dnia przyniósł dar ofiarny, był Nachszon, syn Amminadaba z plemienia Judy^[27]. ^{7.13} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli oraz srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.14} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.15} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.16} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.17} a także dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Nachszona, syna Amminadaba. ^{7.18} Drugiego dnia przyniósł swój dar ofiarny Netaneel, syn Suara, przywódca Issacharytów^[28]. ^{7.19} Przyniósł on jako swój dar ofiarny srebrną misę o wadze stu trzydziestu sykli, srebrną czarę ważącą siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.20} złotą czaszę o wadze dziesięciu sykli, wypełnioną kadzidłem, ^{7.21} cielca, barana i roczne

jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.22} kozła na ofiarę przebłągalną za grzech, ^{7.23} oraz dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów i pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Netaneela, syna Suara. ^{7.24} Trzeciego dnia przybył przywódca Zabulonitów, Eliab, syn Chelona^[29]. ^{7.25} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.26} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.27} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.28} kozioł na ofiarę przebłągalną za grzech, ^{7.29} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. To był dar ofiarny Eliaba, syna Chelona. ^{7.30} Czwartego dnia przybył przywódca Rubenitów, Elisur, syn Szedeura^[30]. ^{7.31} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.32} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.33} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.34} kozioł na ofiarę przebłągalną za grzech, ^{7.35} oraz dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Elisura, syna Szedeura. ^{7.36} Piątego dnia przybył przywódca Symeonitów, Szelumiel, syn Suriszaddaja. ^{7.37} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.38} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.39} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.40} kozioł na ofiarę przebłągalną za grzech, ^{7.41} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. To był dar ofiarny Szelumiela, syna Suriszaddaja. ^{7.42} Szóstego dnia przybył przywódca Gadytów, Eliasaf, syn Deuela^[31]. ^{7.43} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.44} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.45} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.46} kozioł

na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.47} a także dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Eliasafa, syna Deuela. ^{7.48} Siódmego dnia przybył przywódca Efraimitów, Eliszama, syn Ammihuda^[32]. ^{7.49} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.50} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.51} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.52} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.53} oraz dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Eliszamy, syna Ammihuda. ^{7.54} Ósmego dnia przybył przywódca Manassytów, Gamliel, syn Pedahsura^[33]. ^{7.55} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.56} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.57} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.58} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.59} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Gamliela, syna Pedahsura. ^{7.60} Dziewiątego dnia przybył przywódca Beniaminitów, Abidan, syn Gideoniego^[34]. ^{7.61} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.62} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.63} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.64} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.65} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięć rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Abidana, syna Gideoniego. ^{7.66} Dziesiątego dnia przybył przywódca Danitów, Achiezer, syn Ammiszaddaja^[35]. ^{7.67} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.68} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.69} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.70} kozioł

na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.71} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Achiezera, syna Ammiszaddaja. ^{7.72} Jedenastego dnia przybył przywódca Aserytów, Pagiela, syn Okrana^[36]. ^{7.73} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.74} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.75} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.76} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.77} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Pagiela, syna Okrana. ^{7.78} Dwunastego dnia przybył przywódca Neftalitów, Achira, syn Enana^[37]. ^{7.79} Jego dar ofiarny stanowiły: srebrna misa o wadze stu trzydziestu sykli, srebrna czara ważąca siedemdziesiąt sykli według sykla świątynnego – obydwie pełne najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, ^{7.80} złota czasza o wadze dziesięciu sykli, wypełniona kadzidłem, ^{7.81} cielec, baran i roczne jagnię na ofiarę całopalną, ^{7.82} kozioł na ofiarę przebłagalną za grzech, ^{7.83} wreszcie dwa woły, pięć baranów, pięć kozłów, pięcioro rocznych jagniąt na ofiarę wspólnotową. Taki był dar ofiarny Achiry, syna Enana. ^{7.84} Takie więc były dary od przywódców Izraela na poświęcenie ołtarza, w dniu jego namaszczenia: dwanaście srebrnych mis, dwanaście srebrnych czar oraz dwanaście złotych czasz. ^{7.85} Każda misa ważyła sto trzydzieści sykli srebra, a każda czara siedemdziesiąt. Całe srebro zużyte na naczynia ważyło dwa tysiące czterysta sykli według sykla świątynnego. ^{7.86} Złotych czasz, wypełnionych kadzidłem, było dwanaście. Każda czasza ważyła dziesięć sykli według sykla świątynnego. Całe złoto, z którego zrobiono czasze, ważyło sto dwadzieścia sykli. ^{7.87} Bydła przeznaczonego na ofiarę całopalną było razem: dwanaście cielców, dwanaście baranów, dwanaścioro rocznych jagniąt, a także należące do nich ofiary pokarmowe, oraz dwanaście kozłów na ofiarę przebłagalną za grzech. ^{7.88} Wreszcie ogólna liczba bydła przeznaczonego na ofiarę wspólnotową wynosiła: dwadzieścia cztery woły, sześćdziesiąt baranów, sześćdziesiąt kozłów i sześćdziesięcioro rocznych jagniąt. Takie były dary na poświęcenie ołtarza, po jego namaszczeniu. ^{7.89} Gdy Mojżesz wszedł do

Namiotu Spotkania, by rozmawiać z Bogiem^[38], usłyszał głos, który dochodził do niego znad przebłagalni, znajdującej się nad Arką Świadcstwa, pomiędzy dwóch cherubów, i który przemówił do niego.

Księga Liczb 8

Świecznik i jego lampy

^{8.1} Potem PAN przemówił do Mojżesza: ^{8.2} Powiedz do Aarona: Gdy będziesz umieszczał lampy, wówczas przednią stronę świecznika ma oświetlać siedem lamp. ^{8.3} Tak też uczynił Aaron; na przedniej stronie świecznika umieścił jego lampy, stosownie do nakazu, jaki dał PAN Mojżeszowi. ^{8.4} Świecznik natomiast był wykonany z kutego złota – był kuty od podstawy aż do kwiatów – według wzoru, który PAN ukazał Mojżeszowi^[39].

Poświęcenie lewitów

^{8.5} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{8.6} Wyłącz lewitów^[40] spośród synów Izraela i ich oczyść. ^{8.7} Tak zaś uczynisz, by dokonać ich oczyszczenia: pokrop ich wodą oczyszczającą^[41] grzech, niech ogolą całe swoje ciało i wypiorą swe szaty, i w ten sposób będą czysti. ^{8.8} Wówczas niech wezmą cielca i wraz z przynależną ofiarą pokarmową z najczystszej mąki zaczynionej oliwą. Ty natomiast weź drugiego cielca na ofiarę przebłagalną za grzech. ^{8.9} Każ przyprowadzić lewitów przed Namiot Spotkania i zgromadzisz całą społeczność Izraelitów. ^{8.10} Przyprowadzisz lewitów przed PANĄ, a Izraelici położą na nich swe ręce. ^{8.11} Potem Aaron, w imieniu Izraelitów, gestem kołysania^[42] wobec PANA ofiaruje lewitów, aby byli oni przeznaczeni na służbę dla PANA. ^{8.12} Następnie lewici położą ręce na głowy cielców, a ty jednego złożysz na ofiarę przebłagalną za grzech, a drugiego na ofiarę całopalną dla PANA, aby dokonać nad lewitami przebłagania. ^{8.13} Każesz stanąć lewitom przed Aaronem i jego synami i gestem kołysania ofiarujesz ich PANU. ^{8.14} Tak wyłączysz lewitów spośród Izraelitów i będą należeć do Mnie. ^{8.15} Po tym jak ich oczyścisz i ofiarujesz ich gestem kołysania, przyjdą lewici służyć w Namiocie Spotkania, ^{8.16} ponieważ zostali Mi całkowicie powierzeni spośród Izraelitów. Biorę ich sobie spośród Izraela zamiast wszystkiego, co

otwiera łono matki, czyli wszystkich pierworodnych. ^{8.17} Do Mnie bowiem należy wszystko, co pierworodne w Izraelu: zarówno spośród ludzi, jak i bydła^[43]. Poświęciłem ich dla siebie w dniu, w którym poraziłem wszystkich pierworodnych w ziemi egipskiej. ^{8.18} Dlatego teraz biorę lewitów zamiast wszystkich pierworodnych Izraelitów ^{8.19} i spośród Izraela przekazuję ich Aaronowi i jego synom. Będą za Izraelitów pełnili służbę w Namiocie Spotkania i za Izraelitów będą dokonywali prześlągania. Dzięki temu, gdy Izraelici będą się zbliżać do miejsca świętego, nie spotka ich żadna kara. ^{8.20} Mojżesz, Aaron i cała społeczność Izraelitów postąpili z lewitami we wszystkim tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi. Tak właśnie postąpili z nimi Izraelici. ^{8.21} Gdy więc lewici poddali się oczyszczeniu i wyprali swoje szaty, Aaron gestem kołysania ofiarował ich PANU i dokonał nad nimi prześlągania, aby ich oczyścić. ^{8.22} Dopiero wtedy lewici zostali dopuszczeni do pełnienia służby w Namiocie Spotkania pod kierunkiem Aarona i jego synów. Postąpiono z lewitami tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi w ich sprawie. ^{8.23} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{8.24} Oto co odnosi się do lewitów: Każdy, kto ukończył dwudziesty piąty rok życia, może wykonywać służbę w Namiocie Spotkania. ^{8.25} A gdy ukończy pięćdziesiąt lat, powinien wycofać się ze służby i już nie może jej dalej wykonywać. ^{8.26} Może wprowadzić pomagając swoim braciom w Namiocie Spotkania, czuwając nad wykonywanymi czynnościami, ale samej służby nie może wykonywać. Tak uczynisz z lewitami w sprawie ich posługi.

Księga Liczb 9

Data obchodów Święta Paschy

^{9.1} W pierwszym miesiącu drugiego roku po wyjściu z ziemi egipskiej PAN powiedział do Mojżesza na pustyni Synaj: ^{9.2} Niech Izraelici obchodzą Paschę w oznaczonym czasie^[44]. ^{9.3} Będziecie ją obchodzić dnia czternastego tego miesiąca, o zmierzchu^[45]. Macie ją obchodzić w oznaczonym czasie zgodnie ze wszystkimi ustawami i nakazami. ^{9.4} Mojżesz nakazał więc Izraelitom, by obchodzili Paschę. ^{9.5} I obchodzili Paschę na pustyni Synaj czternastego dnia pierwszego miesiąca,

o zmierzchu. Izraelici wykonali wszystko tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Zasady świętowania dla będących w stanie nieczystości

^{9.6} Znaleźli się jednak mężczyźni, którzy stali się nieczystymi przez dotknięcie zwłok^[46] i dlatego nie mogli w tym dniu obchodzić Paschy. Tego samego dnia mężczyźni ci przyszli do Mojżesza i Aarona ^{9.7} i powiedzieli do nich: Wprawdzie z powodu dotknięcia zwłok staliśmy się nieczyści, czemu jednak mamy być wykluczeni spośród Izraelitów ze złożenia daru ofiarnego dla PANA w oznaczonym czasie? ^{9.8} Mojżesz im odpowiedział: Zaczekajcie, a ja się dowiem, co PAN nakaże względem was. ^{9.9} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: ^{9.10} Tak powiedz Izraelitom: Każdy spośród was lub waszych potomków, kto stałby się nieczystym z powodu dotknięcia zwłok albo kto znajdowałby się w dalekiej podróży, powinien obchodzić Paschę dla PANA. ^{9.11} Winni ją obchodzić w drugim miesiącu, czternastego dnia o zmierzchu, spożywając praśny chleb i gorzkie zioła. ^{9.12} Niech nic nie zostawiają z niej do rana ani niech nie łamią żadnej kości^[47]. Powinni ją obchodzić zgodnie ze wszystkimi ustawami dotyczącymi Paschy. ^{9.13} Natomiast każdy, kto będąc czystym i nie znajdując się w podróży, zaniedba obchodzenia Paschy, zostanie usunięty spośród swego ludu, ponieważ nie przyniósł PANU daru ofiarnego w oznaczonym czasie. Taki człowiek poniesie karę za swój grzech. ^{9.14} Gdyby wśród was zamieszkał jakiś przybysz i chciał obchodzić Paschę dla PANA, powinien ją obchodzić według ustaw i nakazów dotyczących Paschy. Będziecie mieli jednakową ustawę zarówno dla przybysza jak i dla tubylca.

Obłok Pana

^{9.15} W dniu postawienia Przybytku okrył go wraz z Namiotem Świadectwa obłok^[48], który od wieczora aż do rana unosił się nad Przybytkiem, przypominając z wyglądu ogień. ^{9.16} I tak działo się zawsze: za dnia okrywał go obłok, ale w nocy miał wygląd ognia. ^{9.17} Gdy obłok podnosił się znad Namiotu, Izraelici wyruszali, a w miejscu, gdzie się zatrzymywał, rozbijali obóz. ^{9.18} Izraelici wyruszali na rozkaz PANA i na rozkaz PANA rozbijali obóz. Obozowali tak długo, jak długo obłok spoczywał nad

Przybytkiem. ^{9.19} Nawet wtedy, gdy obłok przez długi czas pozostawał nad Przybytkiem, Izraelici byli posłuszni rozkazowi PANA i nie wyruszali.

^{9.20} Zdarzało się, że obłok krótki czas spoczywał nad Przybytkiem. I wtedy także na rozkaz PANA rozbijali obóz i na rozkaz PANA wyruszali.

^{9.21} Zdarzało się jednak, że obłok pozostawał tylko od wieczora do rana. Nad ranem podnosił się i wówczas wyruszali. Innym razem pozostawał przez dzień i noc. Potem się podnosił i także wtedy wyruszali. ^{9.22} Czy pozostawał dwa dni, czy miesiąc, czy też przez dłuższy czas – dopóki obłok znajdował się nad Przybytkiem, okrywając go, obozowali także Izraelici i nie wyruszali; a gdy się podnosił, wyruszali. ^{9.23} Na rozkaz PANA rozbijali obóz i na rozkaz PANA wyruszali. Przestrzegali nakazów PANA, przekazanych przez Mojżesza.

Księga Liczb 10

Trąby sygnałowe

^{10.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{10.2} Sporządź sobie dwie srebrne trąby. Wykuj je, by służyły ci do zwoływania całej społeczności i dawania sygnału do zwijania obozowiska. ^{10.3} Gdy zatrąbią obydwoma, cała społeczność ma się zebrać przy tobie, przy wejściu do Namiotu Spotkania.

^{10.4} Gdy zaś zatrąbi tylko jedna, zbiorą się wokół ciebie przywódcy, naczelnicy oddziałów^[49] Izraela. ^{10.5} Gdy zatrąbicie na alarm, wyruszą ci, którzy obozowali od strony wschodniej. ^{10.6} Gdy zatrąbicie alarm po raz drugi, wyruszą ci, którzy obozowali od strony południowej. Trąbienie na alarm będzie znakiem do wyruszenia obozu. ^{10.7} Natomiast gdy będzie się zwoływać zgromadzenie, zatrąbicie, lecz nie będziecie trąbić alarmu.

^{10.8} Tylko kapłani, synowie Aarona, mogą używać trąb. Będzie to ustawa na wieki dla was i dla waszych potomków. ^{10.9} Kiedy w waszym kraju będziecie wyruszać na wojnę przeciw wrogowi, który was napadnie, zadmiecie w trąby na alarm. Wtedy wspomni na was PAN, wasz Bóg, i będziecie wybawieni od waszych nieprzyjaciół. ^{10.10} Będziecie dąć w trąby także w czasie radości, w wasze święta, przy nowiu księżyca, a także podczas składania ofiar całopalnych i ofiar wspólnotowych. Będą one przypomnieniem o was przed waszym Bogiem. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

KAMPANIA WOJSKOWA PRZED WKROCZENIEM DO KANAANU

Droga Izraelitów przez pustynię

Porządek wymarszu

^{10.11} Drugiego roku, dwudziestego dnia drugiego miesiąca, uniósł się obłok znad Przybytku Świadcstwa. ^{10.12} Izraelici wyruszyli w dalszą drogę z pustyni Synaj, a obłok zatrzymał się na pustyni Paran. ^{10.13} Wyruszyli po raz pierwszy według rozkazu PANA, przekazanego przez Mojżesza:

^{10.14} Pierwsza ruszyła chorągiew obozu potomków Judy według ich zastępów, a zastępom tym przewodził Nachszon, syn Amminadaba.

^{10.15} Zastępy plemienia potomków Issachara prowadził Netaneel, syn Suara.

^{10.16} Zastępy plemienia potomków Zabulona prowadził Eliab, syn Chelona.

^{10.17} Następnie został zwinięty Przybytek i wyruszyli, niosąc go, Gerszonici i Meraryci. ^{10.18} Potem wyruszyła chorągiew obozu potomków Rubena według ich zastępów, a zastępom tym przewodził Elisur, syn Szedeura.

^{10.19} Zastępy plemienia potomków Symeona prowadził Szelumiel, syn Suriszaddaja. ^{10.20} Zastępy plemienia potomków Gada prowadził Eliasaf, syn Deuela. ^{10.21} Wówczas wyruszyli Kehatyci, niosący najświętsze sprzęty. Przybytek natomiast ustawiono przed ich przybyciem.

^{10.22} Następnie wyruszyła chorągiew obozu potomków Efraima według ich zastępów, a zastępom tym przewodził Eliszama, syn Ammihuda.

^{10.23} Zastępy plemienia potomków Manassesza prowadził Gamliel, syn Pedahsura. ^{10.24} Zastępy plemienia potomków Beniamina prowadził Abidan, syn Gideoniego. ^{10.25} Potem wyruszyła chorągiew potomków Dana według ich zastępów. Stanowili oni tylną straż wszystkich obozów według ich zastępów. Zastępom ich przewodził Achiezer, syn Ammiszaddaja.

^{10.26} Zastępy plemienia potomków Asera prowadził Pagieli, syn Okrana, ^{10.27} a zastępy plemienia potomków Neftalego prowadził Achira, syn Enana. ^{10.28} Taka była kolejność wyruszania Izraelitów według ich zastępów. Tak właśnie wyruszyli.

Sprawa Chobaba

^{10.29} Potem powiedział Mojżesz do Chobaba, syna Reuela, Madianity, który był teściem Mojżesza: Wyruszamy do miejsca, o którym PAN powiedział:

Daję je wam. Chodź z nami, a będziemy się z tobą dobrze obchodzić, bo PAN zapowiedział dobro Izraelowi. ^{10.30} On jednak odpowiedział mu: Nie mogę pójść z tobą, lecz muszę wrócić do mego kraju i do mojej rodziny.

^{10.31} Mojżesz odpowiedział: Nie opuszczaj nas. Znasz miejsca na pustyni, gdzie należy rozbić obóz. Bądź więc naszym przewodnikiem^[50].

^{10.32} Gdy zaś wyruszysz z nami, to dobro, którego udzieli nam PAN, będzie także twoim udziałem.

Liturgiczne wezwania Mojżesza

^{10.33} Wyruszyli więc od góry PANA i szli przez trzy dni. Przez trzy dni Arka Przymierza PANA szła przed nimi, by znaleźć dla nich miejsce postoj.

^{10.34} Gdy za dnia wychodzili z obozu, obłok PANA był nad nimi, ^{10.35} a gdy Arka wyruszała, Mojżesz mówił: Powstań, o PANIE, i niech się rozproszą Twoi nieprzyjaciele. Ci, którzy Cię nienawidzą, niech uciekną przed Tobą^[51]. ^{10.36} Gdy zaś się zatrzymywała, zwykle mówił: Wróć, o PANIE, do mnóstwa zastępów Izraela.

Księga Liczb 11

Tabeera

^{11.1} Lud jednak zaczął narzekać przed PANEM z powodu swej niedoli. Gdy PAN to usłyszał, zapłonął gniewem. Ogień PANA zapalił się przeciw nim i pochłoniął obrzeża obozu. ^{11.2} Wtedy lud wołał do Mojżesza, a on pomodlił się do PANA i ogień wygasł. ^{11.3} Miejsu temu nadano nazwę Tabeera^[52], ponieważ zapłonął przeciw nim ogień PANA.

Narzekańie ludu i Mojżesza

^{11.4} Pospolity lud^[53], który przebywał wśród nich, ogarnęła żądza, tak że i sami Izraelici zaczęli płakać i mówić: Kto da nam mięso do jedzenia?

^{11.5} Pamiętamy ryby, które darmo mogliśmy jadać w Egipcie, ogórki, melony, pory, cebulę i czosnek. ^{11.6} Lecz teraz marniejemy z głodu^[54].

Nasze oczy nie oglądają niczego poza manną. ^{11.7} Manna^{a[55]} zaś była podobna do nasiona kolendry i z wyglądu przypominała żywicę^b.

^{11.8} Ludzie wychodzili i zbierali ją, następnie mieli w żarnach albo tłukli w młódcach, po czym gotowali ją w garnkach lub robili z niej

podpłomyki. Smakiem przypominała ciasto na oliwie. ^{11.9} Kiedy nocą rosa opadała na obóz, opadała na niego także i manna. ^{11.10} Mojżesz usłyszał, że lud lamentuje całymi rodzinami – każdy przy wejściu do swego namiotu. Wtedy rozpalił się potężnie gniew PANA. I Mojżeszowi wydało się to złe. ^{11.11} Powiedział więc Mojżesz do PANA: Czemu tak źle obchodzisz się ze swoim sługą? Czemu nie jesteś mi życzliwy i złożyłeś na mnie ciężar całego tego ludu? ^{11.12} Czy to ja począłem cały ten lud? Czy ja go zrodziłem, żebyś mówił do mnie: Noś go na swoim łonie, jak piastunka nosi niemowlę, i zanieś go do ziemi, którą poprzysiągłem dać jego przodkom? ^{11.13} Skąd miałbym wziąć mięso, by dać je całemu temu ludowi? A przecież przede mną się uskarżają, mówiąc: Daj nam mięsa do jedzenia! ^{11.14} Nie jestem w stanie sam dźwigać całego tego ludu. Zbyt wielki bowiem to ciężar dla mnie. ^{11.15} A jeśli tak masz ze mną postępować, to – jeżeli tylko jesteś mi życzliwy – zabij mnie raczej, bo nie chcę patrzeć na własną nędzę.

Rozwiązanie trudności przez Pana

^{11.16} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Zwołaj Mi siedemdziesięciu mężczyzn spośród starszych Izraela, o których wiesz, że są starszymi ludu i nadzorcami, i przyprowadź ich do Namiotu Spotkania. Niech się tam stawiają razem z tobą. ^{11.17} Zstąpię i będę tam z tobą rozmawiał. Wezmę z ducha, który spoczął na tobie, i złożę go także na nich. Wtedy będą razem z tobą dźwigać ciężar ludu, a ty nie będziesz więcej musiał dźwigać go sam. ^{11.18} Ludowi natomiast powiedz: Oczyszćcie się na jutro, a będziecie jeść mięso. Ponieważ lamentowaliście wobec PANA, mówiąc: Kto da nam mięso do jedzenia? Jakże dobrze nam było w Egipcie! Teraz więc PAN da wam mięso do jedzenia. ^{11.19} Będziecie je jeść nie przez jeden dzień ani dwa, nie przez pięć czy dziesięć ani dwadzieścia, ^{11.20} lecz przez cały miesiąc, aż wam nozdrzami wyjdzie i stanie się dla was odrazą, ponieważ wzgardziliście PANEM, który jest pośród was, i lamentowaliście wobec Niego, mówiąc: Po co wyszliśmy z Egiptu? ^{11.21} Odpowiedział Mojżesz: Lud, wśród którego żyję, to sześćset tysięcy dorosłych mężczyzn, a Ty mówisz: Dam im mięso i będą jeść przez cały miesiąc! ^{11.22} Czy można zabić dla nich tyle owiec i wołów, by im starczyło? Nawet gdyby złowiono wszystkie ryby morskie, to czy im wystarczy? ^{11.23} PAN jednak powiedział

do Mojżesza: Czy ręka PANA jest za krótka?^[56] Teraz zobaczysz, czy Moje słowo spełni się, czy też nie. ^{11.24} Wyszedł więc Mojżesz i oznajmił ludowi słowa PANA.

Siedemdziesięciu starszych

Potem zebrał siedemdziesięciu starszych ludu i ustawił ich dokoła Namiotu. ^{11.25} Wtedy PAN zstąpił w obłoku i rozmawiał z nim. Wziął z ducha, który spoczywał na nim, i złożył go na siedemdziesięciu starszych. Gdy duch na nich spoczął, zaczęli prorokować, ale więcej to się już nie powtórzyło.

Eldad i Medad

^{11.26} Dwaj mężczyźni pozostali jednak w obozie. Jeden nazywał się Eldad, a drugi Medad. Na nich również zstąpił duch. Choć należeli do zapisanych, nie przyszedli do Namiotu. I oni prorokowali, lecz w obozie. ^{11.27} Wówczas pewien chłopiec przybiegł i doniósł Mojżeszowi: Eldad i Medad prorokują w obozie. ^{11.28} Na to powiedział Jozue, syn Nuna, który od swojej młodości był w służbie Mojżesza: Mojżeszu, panie mój, zabroń im! ^{11.29} Mojżesz zaś odpowiedział mu: Czy zazdrosny jesteś o mnie? Oby PAN cały lud uczynił prorokami! Oby PAN udzielił im swego ducha! ^{11.30} Potem Mojżesz wraz ze starszymi Izraela udał się z powrotem do obozu.

Przepiórki

^{11.31} Za sprawą PANA zerwał się wiatr i od strony morza przyniósł przepiórki, i zrzucił je na obóz^[57]. Pokryły one obóz dokoła na odległość jednego dnia drogi, a ziemia była przykryta warstwą grubą na dwa łokcie. ^{11.32} Lud zaczął zbierać przepiórki i robił to przez cały dzień, przez całą noc i następny dzień. Nawet ci co zebrali niewiele, przynieśli przynajmniej dziesięć chomerów. Następnie rozłożyli je wokół obozu. ^{11.33} Gdy jeszcze mięso było między ich zębami, gdy jeszcze nie było przeżute, zapalił się gniew PANA przeciw ludowi i dotknął go PAN wielką plagą^[58]. ^{11.34} Dlatego właśnie nazwano to miejsce Kibrot-Hattaawa^[59], bo tam pochowano ludzi, których opanowało pożądanie.

Sprzeciw Miriam i Aarona w Chaserot

^{11.35} Z Kibrot-Hattaawa wyruszył lud do Chaserot. I przebywali w Chaserot.

Księga Liczb 12

^{12.1} Miriam i Aaron zaczęli mówić przeciw Mojżeszowi z powodu Kuszytki^[60], którą wziął za żonę, bo rzeczywiście wziął za żonę pewną Kuszytkę.

^{12.2} Tak mówili: Czy PAN rozmawiał tylko z samym Mojżeszem? Czy nie rozmawiał również z nami? I PAN to usłyszał.

^{12.3} Mojżesz był człowiekiem najpokorniejszym ze wszystkich ludzi, którzy żyli na ziemi.

^{12.4} PAN natychmiast zwrócił się do Mojżesza, Aarona i Miriam: Udajcie się wszyscy troje do Namiotu Spotkania. I udali się

wszyscy troje. ^{12.5} Wówczas PAN zstąpił w słupie obłoku, stanął u wejścia do Namiotu i wezwał Aarona i Miriam, a gdy obydwójce podeszli,

^{12.6} powiedział:

Słuchajcie słów Moich:

Jeśli jest wśród was prorok PANA,

dam mu się poznać

przez widzenia

i w snach będę mówił do niego.

^{12.7} Lecz nie tak jest z Moim sługą, Mojżeszem.

W całym Moim domu

on jest najwierniejszy^[61].

^{12.8} Twarzą w twarz^[62]

z nim rozmawiam

– jawnie, nie przez zagadki.

I on ogląda postać PANA.

Czemu więc ośmielacie się mówić przeciwko Memu słudze,

Mojżeszowi?

^{12.9} I zapalił się gniew PANA przeciwko nim. A gdy odszedł ^{12.10} i obłok oddalił się od Namiotu, Miriam stała się biała jak śnieg od trądu. Aaron

zwrócił się w stronę Miriam i spostrzegł, że była trędowata.

^{12.11} Wtedy powiedział Aaron do Mojżesza: Panie mój! Nie karz nas za grzech, który w swej głupocie popełniliśmy.

^{12.12} Nie pozwól, by ona stała się jak martwy płód, którego ciało jest na wpół gnijące, gdy wychodzi z łona matki.

^{12.13} Wtedy Mojżesz zawołał do PANA: Boże, błagam Cię, uzdrów ją! ^{12.14}

PAN zaś powiedział do Mojżesza: Gdyby ojciec splunął jej w twarz, okryłaby się niesławą na siedem dni. Niech będzie więc przez siedem dni

zamknięta poza obozem, a potem będzie mogła znowu powrócić.

^{12.15} Miriam była zatem zamknięta siedem dni poza obozem. Lud jednak nie wyruszył dalej, dopóki nie przyprowadzono Miriam z powrotem.

^{12.16} Następnie lud wyruszył z Chaserot i rozbił obóz na pustyni Paran.

Księga Liczb 13

Misja zwiadowcza do Kanaanu

^{13.1} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{13.2} Wyślij ludzi i niech zbadają ziemię Kanaan, którą daję Izraelitom. Wyślijcie po jednym z każdego plemienia – samych przywódców. ^{13.3} Tak więc Mojżesz wysłał ich z pustyni Paran, zgodnie z rozkazem PANA. Wszyscy oni byli naczelnikami Izraelitów^[63]. ^{13.4} A oto ich imiona: Z plemienia Rubena, Szammua, syn Zakkura; ^{13.5} z plemienia Symeona Szafat, syn Choriego; ^{13.6} z plemienia Judy Kaleb, syn Jefunnego; ^{13.7} z plemienia Issachara Jigeal, syn Józefa; ^{13.8} z plemienia Efraima Ozeasz, syn Nuna; ^{13.9} z plemienia Beniamina Palti, syn Rafu; ^{13.10} z plemienia Zabulona Gaddiel, syn Sodiego; ^{13.11} z plemienia Józefa: z plemienia Manasses Gaddi, syn Susiego; ^{13.12} z plemienia Dana Ammiel, syn Gemalliego; ^{13.13} z plemienia Asera Setur, syn Miszaela; ^{13.14} z plemienia Neftalego Nachbi, syn Wafsiego; ^{13.15} z plemienia Gada Geuel, syn Makiego. ^{13.16} To właśnie imiona mężczyzn, których posłał Mojżesz, by przeprowadzili rozpoznanie w tej ziemi. Wtedy też Mojżesz nadał Ozeaszowi, synowi Nuna, imię Jozue. ^{13.17} Mojżesz wysłał ich zatem, by przeprowadzili rozpoznanie ziemi Kanaan, mówiąc im: Idźcie przez Negeb, a potem wejdźcie na góry. ^{13.18} Obejrzyjcie, jaki jest ten kraj: czy lud, który w nim mieszka, jest silny czy słaby, czy jest liczny, czy raczej nieliczny. ^{13.19} Jaka jest ziemia, na której on mieszka: dobra czy zła; jakie są miasta, w których żyje: warowne czy bez murów? ^{13.20} Czy gleba jest urodzajna czy też nie, zalesiona czy bez drzew? Bądźcie odważni i postarajcie się przynieść coś z owoców tej ziemi. A był to właśnie czas dojrzewania winogron. ^{13.21} Wyprawili się więc i przeprowadzili rozpoznanie w tej ziemi od pustyni Sin aż do Rechob, u wejścia do Chamat. ^{13.22} Przeszli przez Negeb i przybyli do Hebronu, gdzie zamieszkiwali Anakici: Achiman, Szeszaj i Talmaj. Hebron został

zbudowany siedem lat wcześniej niż Soan w Egipcie. ^{13.23} Gdy dotarli aż do doliny Eszkol^[64], odcięli tam gałąź krzewu winnego razem z kiścią winogron i nieśli ją we dwóch na drągu. Zabrali także trochę jabłek granatu oraz fig. ^{13.24} Miejsce to nazwano doliną Eszkol, ze względu na kiść winogron, którą Izraelici tam odcięli. ^{13.25} Po czterdziestu dniach wyruszyli w drogę powrotną z rozpoznania tej ziemi.

Sprawozdanie zwiadowców

^{13.26} Kiedy po marszu dotarli do Kadesz na pustyni Paran, do Mojżesza, Aarona i całej społeczności Izraelitów i złożyli im oraz całej społeczności sprawozdanie, i pokazali owoce tej ziemi, ^{13.27} tak powiedzieli Mojżeszowi: Udaliśmy się do ziemi, do której nas posłałeś, i rzeczywiście jest to ziemia mlekiem i miodem płynąca, a takie są jej owoce. ^{13.28} Tylko że lud, który mieszka w tej ziemi, jest silny, a miasta są warowne i bardzo wielkie. Widzieliśmy tam również Anakitów. ^{13.29} Amalekici zamieszkują Negeb, natomiast w górach mieszkają Chittyci, Jebusyci i Amoryci. Kananejczycy natomiast mieszkają nad morzem i nad brzegami Jordanu. ^{13.30} Wtedy Kaleb próbował uspokoić lud sprzeciwiający się Mojżeszowi. Powiedział: Gdy wyruszymy, weźmiemy ją w posiadanie, bo z pewnością zdołamy ją zająć. ^{13.31} Lecz ci, którzy razem z nim poszli, odpowiedzieli: Nie możemy wyruszyć przeciw temu ludowi, bo jest od nas silniejszy. ^{13.32} I zaczęli rozgłaszać złe wieści o ziemi, w której przeprowadzili zwiad, mówiąc do Izraelitów: Ziemia, przez którą przeszliśmy, aby przeprowadzić zwiad, to ziemia, która pożera swoich mieszkańców. Poza tym wszyscy ludzie, których tam widzieliśmy, są wysokiego wzrostu. ^{13.33} Widzieliśmy tam nawet olbrzymów – Anakici pochodzą od olbrzymów. I wydawało się nam, że przy nich jesteśmy mali jak szarańcza. Za takich również oni nas uważali.

Księga Liczb 14

Bunt Izraelitów

^{14.1} Wtedy cała społeczność zaczęła głośno zawodzić i płakał lud tamtej nocy. ^{14.2} Wszyscy Izraelici szemrali przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi, a cała społeczność powiedziała do nich: Obyśmy poumierali w ziemi

egipskiej albo tu na tej pustyni! ^{14.3} Po co PAN przyprowadził nas do tej ziemi? Czy po to, byśmy padli od miecza, a nasze żony i dzieci stały się łupem nieprzyjaciół? Czy nie lepiej będzie dla nas, jeśli wrócimy do Egiptu? ^{14.4} Mówili też jeden do drugiego: Wybierzmy sobie wodza i wracajmy do Egiptu. ^{14.5} Mojżesz i Aaron padli twarzą do ziemi przed całym zgromadzeniem społeczności Izraelitów. ^{14.6} A Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego, którzy należeli do przeprowadzających zwiad w tej ziemi, rozdarli swe szaty ^{14.7} i powiedzieli do całego społeczeństwa Izraelitów: Ziemia, którą przemierzaliśmy, aby przeprowadzić zwiad, to wspaniała ziemia. ^{14.8} Jeśli PAN nam sprzyja, to wprowadzi nas do tej ziemi i da nam tę ziemię, mlekiem i miodem płynącą. ^{14.9} Tylko nie buntujcie się przeciwko PANU ani nie bójcie się ludu tej ziemi, ponieważ go pochłoniemy. Osłona^[65] ich już ich opuściła, a PAN jest z nami, więc się ich nie bójcie!

Gniew Pana

^{14.10} Gdy cała społeczność mówiła, aby ich ukamienować, w Namiocie Spotkania ukazała się chwała PANA^[66] wobec wszystkich Izraelitów. ^{14.11} PAN powiedział do Mojżesza: Jak długo ten lud będzie Mnie znieważał? Jak długo nie będą Mi wierzyć mimo wszystkich znaków, których dokonałem pośród nich? ^{14.12} Wyniszcze ich zarazą i pozbawię ich dziedzictwa, a z ciebie uczynię naród, który będzie większy i silniejszy od nich.

Wstawiennictwo Mojżesza

^{14.13} Mojżesz odpowiedział PANU: Egipcjanie usłyszą o tym, ponieważ dzięki Twojej mocy wyprowadziłeś ten naród spośród nich. ^{14.14} Powiedzą mieszkańcom tej ziemi, że słyszeli, iż Ty, PANIE, jesteś pośród tego ludu i że twarzą w twarz mu się objawiasz, że Twój obłok jest ponad nimi, a Ty za dnia idziesz przed nimi w słupie obłoku, a nocą – w słupie ognistym^[67]. ^{14.15} Jeśli więc całkowicie zgładzisz ten lud, to narody, które usłyszą to, co się mówi o Tobie, powiedzą: ^{14.16} PAN nie był w stanie wprowadzić tego ludu do ziemi, którą mu przysiągł, dlatego wytracił ich na pustyni^[68]. ^{14.17} Teraz więc niech wielka będzie Twoja moc, Panie mój, jak to sam ogłaszałeś: ^{14.18} PAN jest nieskory do gniewu i bardzo życzliwy.

Niegodziwość i grzech przebacza, choć nie pozostawia bez kary. Za niegodziwość ojców karze synów – do trzeciego, a nawet do czwartego pokolenia^[69]. ^{14.19} Opuść więc winę tego ludu według wielkości Twego miłosierdzia, tak jak znosiłeś ten lud od Egiptu aż dotąd.

Przebaczenie i kara za bunt

^{14.20} PAN zaś powiedział: Opuuszczam, jak Mnie prosiłeś. ^{14.21} Ale – na Moje życie – cała ziemia napelni się chwałą PANA. ^{14.22} Nikt z tych, którzy widzieli Moją chwałę i Moje znaki czynione w Egipcie i na pustyni, ani nikt z tych, którzy wystawiali Mnie na próbę już dziesięć razy i nie słuchali Mego głosu, ^{14.23} nie zobaczy ziemi, którą przysięgłem ich ojcom. Nie zobaczy jej żaden z tych, którzy Mną wzgardzili. ^{14.24} Jedynie Kaleba, Mego sługę, który – będąc innego ducha – okazał Mi pełne posłuszeństwo, wprowadzę do ziemi, do której już dotarł, a jego potomstwo weźmie ją w posiadanie^[70]. ^{14.25} Ponieważ Amalekici i Kananiejczycy mieszkają w dolinie, więc jutro wyruszyście, kierując się ku pustyni drogą prowadzącą nad Morze Sitowia. ^{14.26} Potem PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: ^{14.27} Jak długo jeszcze będzie szemrać przeciwko Mnie ta przewrotna społeczność? Usłyszałem narzekania Izraelitów, w których zwracają się przeciwko Mnie^[71]. ^{14.28} Powiedz im: Na Moje życie – wyrocznia PANA – postąpię z wami tak, jak do Mnie mówiliście. ^{14.29} Wasze trupy będą leżały na pustyni^{a[72]}. Nikt spośród was, z ogólnej liczby spisanych w wieku powyżej dwudziestu lat^b, którzy szemraliście przeciwko Mnie, ^{14.30} na pewno nie wejdzie do ziemi, w której uroczyście poprzysięgłem was osiedlić – z wyjątkiem Kaleba^[73], syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna. ^{14.31} Także wasze dzieci, o których mówiliście, że miały się stać łupem, wprowadzę i poznają ziemię, którą wzgardziliście. ^{14.32} Wasze trupy natomiast będą leżały na tej pustyni. ^{14.33} Przez czterdzieści lat wasi synowie będą się błakali^{a[74]} na pustyni, ponosząc karę za waszą niewierność^b, dopóki wasze trupy nie zniszczą na pustyni. ^{14.34} Zgodnie z liczbą dni, w których prowadziliście zwiad w tej ziemi, każdy z czterdziestu dni stanie się rokiem i przez czterdzieści lat^[75] będziecie ponosić karę za wasze winy i poznać, co znaczy Mój sprzeciw. ^{14.35} Ja, PAN, to powiedziałem! Z pewnością tak właśnie postąpię z tą przewrotną

społecznością, która się zmówiła przeciwko Mnie. Na tej pustyni wyginą i tutaj umrą.^{14.36} Ci, których Mojżesz posłał, aby przeprowadzili zwiad w tej ziemi, a którzy po powrocie nakłonili całą społeczność do szemrania przeciwko niemu, przekazując złą wieść o tej ziemi,^{14.37} właśnie ci ludzie przynoszący złe wieści o tej ziemi, ponieśli śmierć porażeni plagą przez PANA.^{14.38} Spośród tych, którzy wyprawili się, by przeprowadzić zwiad tej ziemi, przeżyli tylko Jozue, syn Nuna, i Kaleb, syn Jefunnego.^{14.39} Gdy Mojżesz przekazał te słowa wszystkim Izraelitom, oni bardzo się zasmucili.^{14.40} Wczesnym rankiem wstali i wyruszyli na szczyt góry, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, lecz teraz jesteśmy gotowi pójść na miejsce, o którym PAN powiedział.^{14.41} Wówczas Mojżesz odpowiedział: Czemu chcecie przekroczyć rozkaz PANA? To się nie może powieść!^{14.42} Nie idźcie, bo nie ma PANA pośród was i zostaniecie pokonani przez nieprzyjaciół^[76].^{14.43} Amalekici i Kananejczycy bowiem staną wam na drodze i zginiecie od miecza, dlatego że odwróciliście się od PANA i nie będzie PANA z wami.^{14.44} Lecz oni się uparli, by wyruszyć ku szczytowi góry. Jednak Arka Przymierza PANA i Mojżesz nie opuścili obozu.^{14.45} Wtedy Amalekici i Kananejczycy mieszkający na tej górze zeszli i pokonali ich, rozpraszając aż po Chormę.

Księga Liczb 15

Ofiary pokarmowe i płynne

^{15.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{15.2} Tak oznajmij Izraelitom: Gdy wejdziecie do ziemi, którą Ja daję wam do zamieszkania,^{15.3} wtedy będziecie składać ofiarę spalaną dla PANA – czy to ofiarę całopalną, czy ofiarę dla wypełnienia ślubu, czy też ofiarę dobrowolną, a w czasie waszych uroczystości – z cielców lub owiec, aby przygotować miłą woń dla PANA.^{15.4} Ten, kto będzie przynosił swój dar ofiarny dla PANA, powinien przynieść na ofiarę pokarmową dziesiątą część efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy.^{15.5} Do każdego baranka składanego w ofierze całopalnej lub w ofierze rzeźnej złożysz także czwartą część hinu wina na ofiarę płynną^[77].^{15.6} Przy ofierze z barana złożysz na ofiarę pokarmową dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaprawionej jedną trzecią hinu oliwy.^{15.7} Także na ofiarę płynną złożysz jedną trzecią hinu wina jako

miłą woń dla PANA. ^{15.8} Składając cielca jako ofiarę całopalną lub ofiarę na wypełnienie ślubu, lub ofiarę wspólnotową dla PANA, ^{15.9} dodasz do cielca trzy dziesiąte efy najczystszej maki zaprawionej połową hinu oliwy na ofiarę pokarmową, ^{15.10} a jako ofiarę płynną przyniesiesz połowę hinu wina. Będzie to ofiara spalana, miłą woń dla PANA. ^{15.11} Tak należy czynić przy każdej ofierze z cielca, barana, a także jagnięcia czy kozłęcia. ^{15.12} Powinniście tak postępować przy każdej sztuce, stosownie do liczby ofiarowywanych zwierząt. ^{15.13} Każdy tubylec ma tak postępować, składając ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA. ^{15.14} Gdyby jakiś przybysz, który się u was zatrzymał lub też mieszka pośród was na stałe, chciał złożyć ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA – winien postąpić tak samo jak wy. ^{15.15} Ta sama ustawa odnosi się do was i do przybyszów, przebywających wśród was. Jest to ustawa wieczna dla waszych pokoleń, obowiązująca przed PANEM zarówno was jak i przybyszów. ^{15.16} To samo prawo i ten sam nakaz obowiązują was i przybyszów, wśród was przebywających.

Dary pierwocin

^{15.17} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{15.18} Tak oznajmij Izraelitom: Gdy wejdziecie do ziemi, do której Ja was prowadzę, ^{15.19} i zaczniecie jeść z plonów tej ziemi, wyznaczycie także dar dla PANA. ^{15.20} Ofiarujecie w darze pierwociny ciasta – okrągły placek złożycie jako szczególny dar klepiska. ^{15.21} Z pierwocin ciasta będziecie składać dar dla PANA przez wszystkie wasze pokolenia.

Grzechy nieuwagi

^{15.22} Jeżeli zbłądzicie przez nieuwagę i nie spełnicie wszystkich tych przykazań, które PAN wypowiedział do Mojżesza ^{15.23} – tego wszystkiego, co PAN nakazał wam przez Mojżesza od dnia, w którym PAN nakazał wam i waszym następnym pokoleniom – ^{15.24} i jeśli się to stanie przez nieuwagę społeczności, to cała społeczność winna złożyć cielca na ofiarę całopalną jako miłą woń dla PANA oraz należącą do niej zgodnie z rozporządzeniem prawa ofiarę pokarmową i płynną, a także kozła na ofiarę przebłągalną za grzech. ^{15.25} Gdy kapłan dokona przebłagania za całą społeczność Izraelitów, zostanie im odpuszczone, ponieważ było to popełnione przez nieuwagę, a oni złożyli swój dar ofiarny: ofiarę spalaną dla PANA i ofiarę

przebiegającą za grzech wobec PANA – za swoją nieuwagę. ^{15.26} Będzie więc odpuszczone całej społeczności Izraelitów i przybyszowi przebywającemu wśród was, gdyż był to grzech całego ludu popełniony przez nieuwagę. ^{15.27} Jeśli zgrzeszy przez nieuwagę jeden człowiek, to winien złożyć roczną kozę jako ofiarę przebiegającą za grzech. ^{15.28} Za tego, kto zgrzeszył przed PANEM przez nieuwagę, kapłan dokona przebiegania. I będzie mu odpuszczone. ^{15.29} W przypadku grzechu popełnionego przez nieuwagę będzie jedno prawo zarówno dla tubylców – potomków Izraela, jak i dla przybyszów przebywających pośród was. ^{15.30} Lecz gdyby ktoś z was, tubylców, lub jakiś przybysz popełnił grzech z pełną świadomością^[78], wtedy taki obraża PANA i ma być usunięty spośród ludu, ^{15.31} ponieważ wzgardził słowem PANA i złamał Jego przykazanie. Taki człowiek musi być bezwzględnie usunięty. Jego wina pozostanie na nim.

Surowa kara za łamanie szabat

^{15.32} Gdy Izraelici przebywali na pustyni, spotkali człowieka zbierającego drwa w dzień szabat. ^{15.33} Ci, którzy go spotkali, gdy zbierał drwa, przyprowadzili go do Mojżesza, Aarona i całej społeczności. ^{15.34} Oddano go pod straż, bo nie rozstrzygnięto jeszcze, co z nim należy uczynić. ^{15.35} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Człowiek ten musi umrzeć. Niech cała społeczność ukamieniuje go poza obozem. ^{15.36} Cała społeczność wyprowadziła go poza obóz. Tam go ukamienowano – poniósł śmierć tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi.^[79]

Religijne znaczenie frędzli

^{15.37} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{15.38} Oznajmij Izraelitom, aby oni i ich potomkowie zrobili sobie frędzle na brzegach płaszczy, a do frędzli niech użyją sznurka z fioletowej purpury^[80]. ^{15.39} Dzięki temu, że będziecie mieli te frędzle, ilekroć na nie spojrzycie, przypomnicie sobie wszystkie przykazania PANA, abyście je wypełniali i abyście nie podążali za własnym sercem i oczami, które przywiodłyby was do niewierności, ^{15.40} abyście pamiętali o wszystkich Moich przykazaniach i je wypełniali i abyście byli świętymi dla waszego Boga. ^{15.41} Ja jestem PANEM, waszym Bogiem, który was wyprowadził z ziemi egipskiej, by być waszym Bogiem. Ja jestem PANEM, waszym Bogiem.

Księga Liczb 16

Bunt Koracha, Datana i Abirama

^{16.1} Korach, syn Jishara, syna Kehata, syna Lewiego, oraz Datan i Abiram, synowie Eliaba, i On, syn Peleta, syna Rubena, ^{16.2} powstał przeciw Mojżeszowi, a wraz z nimi dwustu pięćdziesięciu ludzi spośród Izraelitów, przywódców społeczności, członków rady^{a[81]}, ludzi powszechnie szanowanych^b. ^{16.3} Zgromadzili się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi i powiedzieli do nich: Dosyć tego! Bowiem cała społeczność, oni wszyscy, są święci, a PAN jest pośród nich. Dlaczego zatem wynosicie się nad zgromadzenie PANA? ^{16.4} Gdy to usłyszał Mojżesz, upadł na twarz.

^{16.5} Następnie powiedział do Koracha i wszystkich jego stronników^[82]: Rano da PAN poznać, kto do Niego należy, kto jest święty i może zbliżyć się do Niego. Temu, kogo sam wybrał, pozwoli zbliżyć się do siebie.

^{16.6} Tak postąpicie: Korach i wszyscy jego stronnicy niech wezmą kadzielnice. ^{16.7} Jutro, niech włożą do nich ogień, a na niego niech nasypią kadzidło przed PANEM. Kogo PAN wybierze, okaże się świętym. Dosyć tego, synowie Lewiego! ^{16.8} Następnie Mojżesz powiedział do Koracha: Słuchajcie, synowie Lewiego: ^{16.9} Czy mało wam, że Bóg Izraela oddzielił was od społeczności Izraela, abyście się mogli zbliżać do Niego i pełnić służbę w Przybytku PANA, abyście mogli stać przed społecznością i jej służyć? ^{16.10} Pozwolił tobie i wszystkim twoim braciom, potomkom Lewiego, zbliżać się do siebie, a wy domagacie się jeszcze kapłaństwa?

^{16.11} To dlatego zebraliście się przeciw PANU, ty i wszyscy twoi stronnicy? A Aaron, kim on jest, że szemracie przeciw niemu? ^{16.12} Następnie Mojżesz rozkazał, aby wezwano Datana i Abirama, synów Eliaba, ale oni odpowiedzieli: Nie przyjdziemy! ^{16.13} Nie dość, że wyprowadziłeś nas z ziemi mlekiem i miodem płynącej, by nas zgubić na pustyni, to jeszcze chciałbyś nami rządzić? ^{16.14} Z pewnością nie do ziemi mlekiem i miodem płynącej nas wprowadziłeś ani nie dałeś nam jako dziedzictwa pól i winnic. A może zamierzasz tym ludziom wyłupić oczy? Nie przyjdziemy!

^{16.15} Mojżesz rozgniewał się bardzo i powiedział do PANA: Nie zważaj na ich ofiary! Nikomu z nich nie wziąłem nawet osła ani nikogo z nich nie skrzywdziłem.

Buntownicy ukarani

^{16.16} Potem Mojżesz powiedział do Koracha: Jutro masz się stawić razem ze wszystkimi swoimi stronnikami przed PANEM. Będzie także Aaron.

^{16.17} Każdy niech weźmie swoją kadzielnicę i nasypie do niej kadzidła, a potem niech przyniesie swą kadzielnicę przed PANA – w sumie dwieście pięćdziesiąt kadzielnic. Także ty i Aaron przynieście swoje kadzielnice.

^{16.18} Każdy wziął więc swoją kadzielnicę, włożył do niej ogień i nasypał kadzidła. Następnie wraz z Mojżeszem i Aaronem stanęli przy wejściu do Namiotu Spotkania.

^{16.19} Korach zgromadził również przeciw nim całą społeczność przy wejściu do Namiotu Spotkania. Wtedy ukazała się całej społeczności chwała PANA^[83].

^{16.20} A PAN przemówił do Mojżesza i Aarona:

^{16.21} Odlączcie się od tej społeczności, a w jednej chwili ich wytracę.

^{16.22} Lecz oni padli na twarz i błagali: O Boże, Boże duchów wszelkiego ciała!^[84]

Czy możesz gniewać się na całą społeczność, gdy tylko jeden zgrzeszył?

^{16.23} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza:

^{16.24} Powiedz społeczności: Opuśćcie teren, gdzie mieszkają Korach, Datan i Abiram!

^{16.25} Mojżesz podniósł się i poszedł do Datana i Abirama, a za nim poszli także starsi Izraela.

^{16.26} Wówczas powiedział do społeczności: Oddalcie się, proszę, od namiotów tych niegodziwych ludzi! Nie dotykajcie niczego, co do nich należy, byście nie zginęli z powodu wszystkich ich grzechów!

^{16.27} Opuścili więc teren, gdzie mieszkali Korach, Datan i Abiram, natomiast Datan i Abiram wyszli i stanęli przed wejściem do swoich namiotów razem z żonami oraz z synami i małymi dziećmi.

^{16.28} A Mojżesz powiedział: Po tym poznacie, że PAN mnie posłał, bym wykonał te wszystkie czynności, i że nie były one dziełem mojego serca:

^{16.29} jeśli oni umrą tak, jak umiera każdy człowiek, i jeśli spotka ich los podobny do wszystkich innych ludzi, to znaczy, że PAN mnie nie posłał.

^{16.30} A gdy PAN dokona czegoś niezwykłego, gdy ziemia się rozstąpi^[85] i pochłonie ich razem ze wszystkim, co do nich należy, tak że żywcem zstąpią do Szeolu, wówczas poznacie, że ludzie ci wzgardzili PANEM.

^{16.31} Gdy tylko skończył mówić wszystkie te słowa, ziemia rozstąpiła się pod nimi.

^{16.32} Ziemia się rozstąpiła i pochłonęła ich razem z ich rodzinami, a także

wszystkich ludzi Koracha wraz z całym majątkiem^[86].

^{16.33} Oni sami ze wszystkim, co do nich należało zstąpili żywcem do Szeolu, a ziemia

zamknęła się nad nimi. W ten sposób wyginęli spośród zgromadzenia.
^{16.34} Wszyscy Izraelici, którzy stali wokół nich, uciekli na ich krzyk, mówiąc: Oby i nas ziemia nie pochłonęła! ^{16.35} A ogień wyszedł od PANA^[87] i strawił dwustu pięćdziesięciu ludzi, którzy składali ofiarę z kadzidła.

Księga Liczb 17

^{17.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{17.2} Oznajmij Eleazarowi, synowi kapłana Aarona, niech zbierze ze zgłiszczy kadzielnice, a ogień niech rozrzuci daleko. Ponieważ zostały poświęcone ^{17.3} kadzielnice tych grzeszników za cenę ich życia, należy je przekuć na blachy do pokrycia ołtarza. Przyniesiono je bowiem przed PANA, są zatem poświęcone i będą znakiem dla Izraelitów. ^{17.4} Kapłan Eleazar pozbierał więc miedziane kadzielnice, które przynieśli ci, którzy spłonęli, i przekuto je na obicie ołtarza, ^{17.5} jako przypomnienie dla Izraelitów, aby nikt obcy, spoza potomstwa Aarona, nie ważył się zbliżać, by palić kadzidło przed PANEM. W przeciwnym razie stałoby się z nim to, co stało się z Korachem i jego stronnikami, jak mu to zapowiedział PAN przez Mojżesza.

Szemranie ludu

^{17.6} Lecz nazajutrz cała społeczność Izraelitów zaczęła szemrać przeciw Mojżeszowi i Aaronowi: To wy doprowadziliście do śmierci ludu PANA.
^{17.7} Gdy społeczność zebrała się przeciw Mojżeszowi oraz Aaronowi i skierowała się ku Namiotowi Spotkania, wtedy okrył go obłok i ukazała się chwała PANA^[88]. ^{17.8} Mojżesz i Aaron przyszli przed Namiot Spotkania. ^{17.9} PAN powiedział do Mojżesza: ^{17.10} Oddalcie się od tej społeczności, a Ja w jednej chwili ich unicestwię. Oni zaś upadli na twarze.
^{17.11} Potem Mojżesz powiedział do Aarona: Weź kadzielnicę, nałóż ogień z ołtarza, nasyp kadzidła i idź prędko do społeczności, aby dokonać nad nią przebłagania, bo gniew wyruszył już sprzed oblicza PANA i plaga już nadeszła. ^{17.12} Zgodnie z rozkazem Mojżesza Aaron wziął kadzielnicę i pobiegł w sam środek zgromadzenia, bo rzeczywiście plaga już spadła na lud. Nałożył kadzidło i dokonał przebłagania za lud. ^{17.13} Stał następnie pomiędzy umarłymi i żywymi i plaga ustała. ^{17.14} Tych, którzy zginęli, było czternaście tysięcy siedmuset, nie licząc zmarłych w związku z buntem

Koracha. ^{17.15} Potem Aaron wrócił do Mojżesza przy wejściu do Namiotu Spotkania, a plaga ustała^[89].

Ostateczne rozstrzygnięcie sporu – laska Aarona

^{17.16} Potem Pan powiedział do Mojżesza: ^{17.17} Przemów do Izraelitów i weź od nich po lasce od każdego plemienia. W sumie od wszystkich przywódców plemion ma być dwanaście lasek. Wypisz imię każdego na jego lasce, ^{17.18} a na lasce Lewiego wypisz imię Aarona. Po jednej lasce niech przypadnie na naczelnika każdego z plemion. ^{17.19} Połóż je w Namiocie Spotkania przed Świadcstwem^[90], gdzie się z wami spotykam.

^{17.20} Laska tego, kogo sobie wybrałem, zakwitnie, i w ten sposób uciszę narzekania Izraelitów, które podnoszą przeciwko wam. ^{17.21} Mojżesz przekazał to Izraelitom. Potem wszyscy przywódcy wręczyli mu po lasce: jedna laska przypadła na przywódcę z każdego plemienia – razem dwanaście lasek. Była wśród nich również laska Aarona. ^{17.22} Wówczas Mojżesz położył laski przed PANEM w Namiocie Spotkania.

^{17.23} Następnego ranka, gdy Mojżesz wszedł do Namiotu Spotkania, spostrzegł, że zakwitła laska Aarona^[91] z plemienia Lewiego: wypuściła pączki, zakwitła i wydała owoce migdała. ^{17.24} Następnie Mojżesz wyniósł wszystkie laski sprzed oblicza PANA do wszystkich Izraelitów. A gdy je zobaczyli, każdy wziął swoją laskę. ^{17.25} PAN zaś powiedział do Mojżesza: Połóż laskę Aarona z powrotem przed Świadcstwem. Niech będzie zachowana jako znak dla buntowników. Dzięki temu przestaną szemrać przeciwko Mnie i nie zginą. ^{17.26} Mojżesz postąpił ściśle tak, jak PAN mu nakazał.

Odpowiedzialność kapłanów i lewitów

^{17.27} Lecz Izraelici powiedzieli do Mojżesza: Giniemy! Jesteśmy zgubieni! Wszyscy jesteśmy zgubieni! ^{17.28} Każdy, kto zbliży się do Przybytku PANA, umiera. Czy wszyscy mamy doszczętnie wyginać?

Księga Liczb 18

^{18.1} PAN powiedział do Aarona: Ty, twoi synowie i ród twego ojca, będziecie odpowiedzialni za wykroczenia popełnione w Przybytku. Ty razem ze swoimi synami będziesz także odpowiadać za winy dotyczące

waszego kapłaństwa. ^{18.2} Również twoi bracia, czyli plemię Lewiego –
szczęp twego ojca, niech przybliżą się wraz z tobą. Niech dołączą do ciebie
i pomagają tobie oraz twoim synom, gdy będziecie przed Namiotem
Spotkania. ^{18.3} Winni się troszczyć o to, co jest potrzebne dla twojej służby
i do obsługi całego Namiotu. Tylko do świętych sprzętów i do ołtarza nie
mogą się zbliżyć. W przeciwnym razie zginą zarówno oni, jak i wy.
^{18.4} Niech zatem dołączą do ciebie i niech troszczą się o to, co dotyczy
Namiotu Spotkania, czyli o całą służbę w tym Namiocie. Ale żaden obcy
niech się nie waży do was zbliżyć. ^{18.5} Wy natomiast będziecie się troszczyć
o posługiwanie w poświęconym miejscu i przy ołtarzu, by nie było więcej
gniewu przeciwko Izraelitom. ^{18.6} Ja zaś wziąłem waszych braci, lewitów,
spośród Izraelitów i dałem wam jako dar dla PANA, aby pełnili służbę
w Namiocie Spotkania. ^{18.7} Ty zaś razem ze swoimi synami miej staranie
o sprawy kapłańskie dotyczące ołtarza i miejsca za zasłoną. Wam
udzieliłem daru posługi kapłańskiej, ale jeśli się zbliży ktoś obcy^[92], musi
umrzeć.

Prawa kapłanów do części ofiar

^{18.8} Potem PAN powiedział do Aarona: Ja daję ci w udziale to wszystko, co
należy zachować ze składanych Mi ofiar – świętych darów Izraelitów. Tobie
i twoim synom je daję na mocy namaszczenia i wiecznego przepisu. ^{18.9} Z
najświętszych darów, które nie zostały spalone, do ciebie należą: wszelkie
dary ofiarne przynoszone Mi przy każdej ofierze pokarmowej, ofierze
przebłagalnej za grzech oraz ofierze zadośćuczynienia. Jako rzeczy
najświętsze będą należeć do ciebie i twoich synów. ^{18.10} Będziesz je
spożywał w najświętszym miejscu. Tylko mężczyźni mogą jeść te pokarmy.
Powinniście je uważać za święte. ^{18.11} Twoje będą również dary ze
wszystkich ofiar składanych w geście kołysania^[93] przez Izraelitów. Daję je
tobie, twoim synom i córkom według wiecznego przepisu. Każdy rytualnie
czysty z twojej rodziny może je spożywać. ^{18.12} Tobie daję wszystko, co
najlepsze z oliwy, wszystko, co najlepsze z moszczu i zboża, które Izraelici
ofiarują PANU jako pierwociny. ^{18.13} Pierwsze plony, które przyniosą
PANU ze wszystkich zbiorów ich ziemi, mają do ciebie należeć. Każdy
rytualnie czysty z twojej rodziny może je spożywać. ^{18.14} Do ciebie należy
wszystko, co zostanie obłożone klątwą w Izraelu. ^{18.15} Każde pierworodne

stworzenie, które przyniosą PANU – od ludzi aż do bydła – będzie twoje. Pierworodnego z ludzi każesz wykupić, wykupisz również pierworodne ze zwierząt nieczystych. ^{18.16} Wykupu należy dokonać w miesiąc po urodzeniu za cenę pięciu sykli według sykla świątynnego^[94] ; sykl liczy dwadzieścia gerów. ^{18.17} Za pierworodne krowy, owcy i kozy nie będziesz żądał wykupu – one są święte. Ich krew rozlejesz na ołtarzu, a tłuszcz ich spalisz w ogniu jako miłą woń dla PANA. ^{18.18} Natomiast ich mięso będzie należeć do ciebie, podobnie jak twój będzie mostek ofiarowany gestem kołysania i prawy udziec. ^{18.19} Wszystkie święte dary przynoszone przez Izraelitów dla PANA dają tobie oraz twoim synom i córkom według wiecznego przepisu. Jest to przymierze soli^[95], które jest na wieki przed PANEM dla ciebie i twego potomstwa wraz z tobą.

Część należna lewitom

^{18.20} Następnie PAN powiedział do Aarona: Nie będziesz miał dziedzictwa w ich ziemi ani nie otrzymasz wśród nich żadnego działu. Ja jestem i twoim działem, i twoim dziedzictwem pośród Izraelitów^[96]. ^{18.21} Lewitom jako dziedzictwo nadaję wszystkie dziesięciny w Izraelu w zamian za służbę, którą pełnią w Namiocie Spotkania. ^{18.22} Ale Izraelici nie będą mogli zbliżyć się do Namiotu Spotkania, aby nie popełnić grzechu prowadzącego do śmierci. ^{18.23} Jedynie lewici mogą pełnić służbę w Namiocie Spotkania i oni sami poniosą swoją winę. To jest ustawa na wieki dla przyszłych pokoleń. Nie będą posiadali żadnego dziedzictwa pośród Izraelitów, ^{18.24} ponieważ dałem im jako dziedzictwo dziesięciny, które Izraelici przynoszą PANU w ofierze. Dlatego powiedziałem im: Nie będą posiadali żadnego dziedzictwa pośród Izraelitów.

Zasady dotyczące dziesięcin

^{18.25} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{18.26} Przekaż lewitom te słowa: Gdy przyjmujecie dziesięciny od Izraelitów, które wam nadałem jako dziedzictwo, to dziesiątą część dziesięciny powinniście odłożyć na ofiarę dla PANA. ^{18.27} Będzie to wam policzone jako wasza ofiara zamiast zboża z klepiska lub z tego, co przepełnia tłocznię. ^{18.28} Wy również winniście składać PANU ofiarę ze wszystkich waszych dziesięcin, które pobieracie od Izraelitów, oddając z tego dar dla PANA, kapłanowi Aaronowi. ^{18.29} Ze

wszystkiego, co otrzymacie winniście złożyć dar dla PANA, przy czym część poświęcona ma być najlepszą częścią z każdego daru. ^{18.30} Powiedz im także: Gdy odłożycie najlepszą część, będzie to lewitom policzone za plon z klepiska i plon z tłoczni. ^{18.31} Wszyscy z waszej rodziny mogą je wszędzie spożywać, ponieważ jest to zapłata za waszą służbę przy Namiocie Spotkania. ^{18.32} Gdy odłożycie najlepszą część, nie zaciągniecie żadnej winy, gdyż nie zbezcześcicie świętych darów Izraelitów i dzięki temu nie umrzecie.

Księga Liczb 19

Popiół z czerwonej krowy

^{19.1} Następnie PAN przemówił do Mojżesza i Aarona: ^{19.2} Oto przepis Prawa, który PAN zarządził: Powiedz Izraelitom niech przyprowadzą czerwoną krowę^[97] bez skazy i bez wady, na którą jeszcze nie wkładano jarzma. ^{19.3} Przekażecie ją kapłanowi Eleazarowi. Potem zostanie wyprowadzona poza obóz i zabita w jego obecności. ^{19.4} Potem kapłan Eleazar weźmie trochę jej krwi na palec i tą krwią pokropi^[98] siedmiokrotnie w kierunku wejścia do Namiotu Spotkania. ^{19.5} Krowa zostanie spalona w jego obecności, zarówno jej skóra, mięso, jak i krew oraz zawartość jelit. ^{19.6} Następnie kapłan weźmie drewno cedrowe^[99], hizop oraz nitkę karmazynową i wrzuci w ogień, w którym płonie krowa. ^{19.7} Potem wypierze kapłan swoje szaty i obmyje się w wodzie. Wtedy będzie mógł już wejść do obozu, pozostanie jednak nieczysty aż do wieczora. ^{19.8} Także ten, kto dokonał spalenia krowy, winien wyprać w wodzie swoje szaty i się obmyć. On także pozostanie nieczysty aż do wieczora. ^{19.9} Człowiek rytualnie czysty zbierze popiół z krowy i złoży go na czystym miejscu poza obozem. Popiół ten winien być przechowywany dla społeczności Izraelitów do przygotowania wody oczyszczenia; jest to ofiara przebłagalna za grzech^[100]. ^{19.10} Również ten, kto zbierał popiół z krowy, powinien wyprać swoje szaty i pozostanie nieczysty aż do wieczora. Jest to ustawa na wieki zarówno dla Izraelitów, jak i dla przybysza przebywającego wśród was.

Przypadki powodujące stan nieczystości

^{19.11} Kto by się dotknął zmarłego, jakichkolwiek zwłok ludzkich, będzie nieczysty przez siedem dni. ^{19.12} Winien się oczyścić wodą oczyszczenia w trzecim i siódmym dniu. I będzie czysty. Jeśli nie dokona oczyszczenia w trzecim i siódmym dniu, nie będzie czysty. ^{19.13} Ktokolwiek dotknąłby się zmarłego, człowieka, który umarł, a nie dokonałby oczyszczenia, bezcześci Przybytek PANA. Człowiek taki powinien być usunięty spośród Izraela, gdyż nie został pokropiony wodą oczyszczenia. Pozostaje zatem nieczysty, a jego nieczystość jest nadal na nim^[101]. ^{19.14} Takie jest prawo, gdy jakiś człowiek umrze w namiocie: Każdy, kto wejdzie do tego namiotu lub kto w nim przebywa, będzie nieczysty przez siedem dni. ^{19.15} Również każde otwarte naczynie, które nie ma pokrywy przymocowanej sznurem, będzie nieczyste. ^{19.16} Przez siedem dni nieczysty będzie każdy, kto w otwartym polu dotknie zabitego mieczem, dotknie zmarłego, kości ludzkich albo grobu.

Woda oczyszczenia

^{19.17} W celu oczyszczenia każdego, kto stał się nieczysty, należy wziąć do naczynia trochę popiołu ze spalonej ofiary prześlągalnej za grzech i zalać wodą źródlaną^[102]. ^{19.18} Ktoś czysty rytualnie powinien wziąć hizop, zanurzyć go w wodzie i pokropić namiot, wszystkie sprzęty oraz wszystkich, którzy się tam znajdują, a także tego, który dotknął kości, zabitego albo zmarłego lub też grobu. ^{19.19} Trzeciego i siódmego dnia powinien czysty rytualnie człowiek pokropić tego, który jest nieczysty, a w siódmym dniu będzie wolny od grzechu. Potem wypierze swoje szaty, obmyje się w wodzie i wieczorem będzie czysty. ^{19.20} Gdyby jednak jakiś człowiek stał się nieczysty, lecz nie poddał się oczyszczeniu, zostanie usunięty ze zgromadzenia, ponieważ zbezcześcił świątynię PANA. Nie został pokropiony wodą oczyszczenia i dlatego pozostaje nieczysty.

^{19.21} Będzie to dla nich ustawa na wieki. Ten, kto skrapia wodą oczyszczenia, winien wyprać swe szaty, a każdy, kto się zetknie z wodą oczyszczenia, pozostanie nieczysty aż do wieczora. ^{19.22} Ponadto wszystko czego się dotknie nieczysty, będzie nieczyste. Tak samo jak ten, kto by się go dotknął, będzie nieczysty aż do wieczora.

Księga Liczb 20

Wody Meriba

^{20.1} W pierwszym miesiącu przybyli Izraelici, cała ich społeczność na pustynię Sin. A gdy lud przebywał w Kadesz, tam umarła Miriam i tam też została pochowana. ^{20.2} Ponieważ zabrakło wody dla społeczności, zebrali się przeciw Mojżeszowi i Aaronowi. ^{20.3} Wówczas lud wszczął kłótnię^[103] z Mojżeszem, mówiąc tak: Lepiej by było, gdybyśmy zginęli przed PANEM, tak jak nasi bracia. ^{20.4} Po co wyprowadziliście zgromadzenie PANA na tę pustynię? Czy mamy tu umrzeć razem z naszym bydłem?^[104] ^{20.5} Po co wyprowadziliście nas z Egiptu? Czy chcieliście nas przyprowadzić na to nędzne miejsce, które nie nadaje się do zasiewu, gdzie nie ma drzew figowych ani winorośli, ani drzew granatu? Nie ma nawet wody do picia! ^{20.6} Mojżesz i Aaron odwrócili się od społeczności i udali się w kierunku wejścia do Namiotu Spotkania, gdzie padli na twarz. Wtedy ukazała się im chwała PANA ^{20.7} i PAN powiedział do Mojżesza: ^{20.8} Ty i Aaron, twój brat, weźcie laskę i zbierzcie społeczność. Przemówcie do skały w ich obecności, a ona wyda z siebie wodę. W ten sposób wyprowadzisz wodę ze skały i napoisz społeczność oraz jej bydło. ^{20.9} Wówczas Mojżesz zgodnie z rozkazem zabrał laskę sprzed oblicza PANA. ^{20.10} Potem wraz z Aaronem zebrali zgromadzenie przed skałą, a Mojżesz przemówił do nich: Słuchajcie, buntownicy! Czy możemy sprawić, by z tej skały wypłynęła dla was woda?^[105] ^{20.11} Następnie Mojżesz wznosił rękę i dwukrotnie uderzył laską w skałę, a woda wypłynęła obficie. Napoiła się społeczność i napoiła swoje bydło.

Zapowiedź kary dla Mojżesza i Aarona

^{20.12} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza i Aarona: Ponieważ Mnie nie uwierzyliście i nie objawiliście Mojej świętości Izraelitom, więc nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą mu daję^[106]. ^{20.13} To są wody Meriba^[107], gdzie Izraelici kłócili się z PANEM i gdzie On objawił wobec nich swoją świętość.

Nieżyczliwość Edomitów

^{20.14} Z Kadesz wyprawił Mojżesz posłańców do króla Edomu, żeby mu powiedzieli: Tak mówi twój brat, Izrael: Ty znasz wszystkie utrapienia, jakie nas spotkały. ^{20.15} Nasi przodkowie wywędrowali do Egiptu i przez

długi czas mieszkaliśmy w Egipcie. Egipcjanie traktowali źle zarówno nas, jak i naszych przodków.^{20.16} Wtedy wołaliśmy do PANA, a On usłyszał nasz głos, posłał anioła^[108] i wyprowadził nas z Egiptu. Teraz jesteśmy w Kadesz, mieście przy granicy twojego terytorium.^{20.17} Pozwól nam zatem przejść przez twoją ziemię. Nie pójdziemy przez pola ani winnice i nie będziemy pić wody ze studni. Powędrujemy drogą królewską, nie zbaczając ani na prawo, ani na lewo, dopóki nie przekroczymy twojej granicy.^{20.18} Lecz Edom mu odpowiedział: Nie pójdiesz przez mój kraj, w przeciwnym razie z mieczem wyjdę przeciwko tobie.^{20.19} Na to odpowiedzieli mu Izraelici: Chcemy tylko skorzystać z bitego szlaku. Gdyby ktoś z nas lub z naszego bydła pił twoją wodę, zapłacimy ustaloną cenę. Nie chodzi o nic więcej jak tylko o przejście.^{20.20} Odpowiedź brzmiała jednak: Nie waż się przechodzić! I wyprawił się Edom przeciwko niemu z licznym wojskiem^[109] i dobrze uzbrojonym.^{20.21} Tak więc Edom nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoje terytorium, dlatego Izrael go ominął.

Śmierć Aarona

^{20.22} Izraelici – cała społeczność – wyruszyli z Kadesz i przybyli pod górę Hor.^{20.23} Na górze Hor, która znajduje się na granicy ziemi Edomu, PAN powiedział do Mojżesza i Aarona:^{20.24} Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków^[110]. Nie wejdzie do ziemi, którą dam Izraelitom, ponieważ nie posłuchaliście Mojego rozkazu przy wodach Meriba.^{20.25} Weź Aarona wraz z jego synem Eleazarem i przyprowadź ich na górę Hor^[111].^{20.26} Zdejmij z Aarona szaty i ubierz w nie jego syna Eleazara. Aaron zostanie przyłączony do swoich przodków. Tam umrze.^{20.27} Mojżesz postąpił według nakazu PANA. W obecności całej społeczności weszli na górę Hor.^{20.28} Mojżesz zdjął z Aarona szaty i przyodział nimi jego syna Eleazara. Gdy Aaron umarł na szczycie góry, Mojżesz z Eleazarem zeszli na dół^[112].^{20.29} Cała społeczność dowiedziała się, że Aaron umarł i cały dom Izraela opłakiwał go przez trzydzieści dni.

Księga Liczb 21

Zdobycie miast kananejskich na Negebie

^{21.1} Król Aradu, Kananejczyk, zamieszkujący Negeb, dowiedział się, że drogą od Atarim nadchodzą Izraelici^[113]. Podjął walkę z Izraelem, a niektórych wziął do niewoli. ^{21.2} Wówczas Izrael złożył PANU ślub takiej treści: Jeśli wydasz ten lud w moje ręce, klątwą obłożę ich miasta. ^{21.3} PAN wysłuchał głosu Izraela i wydał w ich ręce^{a[114]} Kananejczyków. Oni sami i ich miasta zostali obłożeni klątwą, dlatego miejscowość tę nazwano Chorma^b.

Jadowite węże

^{21.4} Od góry Hor szli w kierunku Morza Sitowia, aby obejść kraj Edomu, a podczas drogi lud zaczął się niecierpliwić. ^{21.5} I mówili przeciw Bogu i Mojżeszowi: Po co wyprowadziliście nas z Egiptu? Czy mamy umrzeć tu na pustyni? Nie ma chleba ani wody, a to nędzne jedzenie nam zbrzydło. ^{21.6} Wtedy PAN zesłał na lud jadowite^{a[115]} węże, które kąsały lud, tak że zmarła duża liczba Izraelitów^b. ^{21.7} Przyszedł więc lud do Mojżesza i powiedział: Zgrzeszyliśmy, gdyż mówiliśmy przeciwko PANU i przeciwko tobie. Módl się za nami do PANA, aby oddalił od nas węże. Mojżesz pomodlił się więc za lud. ^{21.8} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza: Sporządź sobie jadowitego węża^[116] i zawieś go na palu*. Każdy ukąszony, który na niego spojrzy, pozostanie przy życiu. ^{21.9} Sporządził więc Mojżesz miedzianego węża i zawiesił go na palu. I było tak, że jeśli wąż kogoś ukąsił, a ten spojrzał na miedzianego węża, to pozostawał przy życiu^[117].

Marsz w kierunku Zajordania

^{21.10} Potem Izraelici wyruszyli i rozbili obóz pod Obot^[118]. ^{21.11} Następnie opuścili Obot i rozbili obóz pod Ijje- -Haabarim, na pustyni położonej na wschód od Moabu. ^{21.12} Stamtąd wyruszyli dalej i obozowali nad potokiem Zared. ^{21.13} Ponownie wyruszyli i rozłożyli się obozem po drugiej stronie Arnonu, który płynie przez pustynię, wypływając z kraju Amorytów, przy czym Arnon stanowi granicę między Moabitami i Amorytami^[119]. ^{21.14} Dlatego powiedziane jest w Księdze Wojen PANA: Waheb w Sufa i potoki Arnonu, ^{21.15} wąwozy potoków ciągną się aż do miejsca, gdzie leży Ar przylegające do granicy Moabu. ^{21.16} Stamtąd powędrowali do Beer^[120].

Jest to studnia, o której PAN powiedział do Mojżesza: Zgromadź lud, a Ja dam mu wodę! ^{21.17} Wtedy to Izrael śpiewał taką pieśń:

Wytryśnij, studnio!

A wy śpiewem jej odpowiedzcie!

^{21.18} Studnia,

którą kopali przywódcy,

i drażyli przełożeni ludu

– berłem i swoimi laskami.

Z pustyni przybyli do Mattany, ^{21.19} z Mattany do Nachaliel, a z Nachaliel do Bamot. ^{21.20} Z Bamot do doliny, która leży na stepach Moabu, tam gdzie szczyt Pisga góruje nad pustynią.

Sukcesy militarne Izraela

Sichon – król Amorytów

^{21.21} Następnie wyprawił Izrael posłów do Sichona, króla Amorytów, aby powiedzieli^[121]. ^{21.22} Przepuść mnie przez swoją ziemię. Nie zboczymy na pola ani do winnic i nie będziemy pili wody ze studni. Powędrujemy drogą królewską, dopóki nie przekroczymy twych granic. ^{21.23} Lecz Sichon nie pozwolił Izraelowi przejść przez swoją ziemię. Zgromadził cały swój lud i wyprawił się przeciwko Izraelowi na pustynię, a gdy dotarł do Jahsy^[122] – zaatakował Izraela. ^{21.24} Izrael jednak pobił go ostrzem miecza i zajął jego kraj od Arnonu po Jabbok, aż do kraju Ammonitów, ponieważ granica Ammonitów była umocniona. ^{21.25} Izrael zagarnął wszystkie te miasta i osiedlił się Izrael we wszystkich miastach Amorytów, w Cheszbonie i we wszystkich podległych mu osiedlach^[123]. ^{21.26} Cheszbon bowiem był stolicą Sichona, króla Amorytów, który prowadził wojnę z poprzednim królem Moabu i zagarnął całą jego ziemię aż po Arnon. ^{21.27} Dlatego ci, którzy układają przysłówia, mawiają:

Wejdźcie do Cheszbonu!

Niech się odbuduje

i umocni miasto Sichona.

^{21.28} Bo z Cheszbonu

wyszedł ogień,

płomień z miasta Sichona,

pochłonał Ar-Moab,
panujące wyżyny Arnonu.

^{21.29} Biada ci, Moabie!

Przepadłeś, ludu Kemosza!
Jego synów uczynił uciekinierami,
a jego córki w niewoli Sichona,
króla Amorytów.

^{21.30} Przeszyliśmy ich strzałami i zginęli,
od Cheszbonu aż po Dibon,
wyniszczyliśmy ich
aż do Nofach,
które leży blisko Medeby.

^{21.31} Tak więc Izrael osiedlił się w kraju Amorytów. ^{21.32} Potem Mojżesz wysłał zwiad, aby szpiegować Jazer. Zajęli podległe mu osiedla i usunęli mieszkających tam Amorytów z ich dziedzictwa.

Og – król Baszanu

^{21.33} Następnie zawrócili i poszli w kierunku Baszanu. Król Baszanu, Og, wyprawił się przeciw nim wraz z całym swoim ludem, aby stoczyć z nimi bitwę pod Edrei^[124]. ^{21.34} Lecz PAN powiedział do Mojżesza: Jego się nie bój, bo wydam go w twoje ręce razem z całym jego ludem i tą ziemią. Zrobisz z nim to samo, co zrobiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie^[125]. ^{21.35} I rozgromili jego oraz jego synów i cały lud, tak że nikt nie uszedł z życiem, a jego ziemię wzięli w posiadanie.

Księga Liczb 22

^{22.1} Izraelici wyruszyli dalej i rozbili namioty na stepach Moabu po drugiej stronie Jordanu, naprzeciw Jerycha.

Balak, król Moabu, wzywa Balaama

^{22.2} Gdy Balak, syn Sippora, zobaczył to wszystko, co Izrael uczynił Amorytom, ^{22.3} Moab ogarnął wielki strach wobec tego ludu, który był tak liczny, i Moabici przerazili się na widok Izraelitów. ^{22.4} Powiedzieli więc Moabici do starszyny Madianitów: Teraz to zgromadzenie pożre wszystko dookoła nas, jak wół pożera trawę z pola. A Balak, syn Sippora, był wówczas królem Moabu. ^{22.5} On to wysłał posłańców do Balaama^[126], syna

Beora, do Petor nad Rzeką w kraju Ammawitów, aby go wezwano tymi słowami: Z Egiptu wyszedł lud i zakrył powierzchnię ziemi, a obecnie osiadł naprzeciw mnie. ^{22.6} Przybądź więc teraz i przeklnij mi ten lud, gdyż jest silniejszy ode mnie. Może zdołam go pokonać i wypędzić z kraju. Wiem bowiem, że kogo ty pobłogosławisz, będzie błogosławiony, a kogo ty przeklniesz, będzie przeklęty. ^{22.7} Starsi Moabitów wraz ze starszymi Madianitów udali się więc w drogę, zabierając ze sobą zapłatę za wróżbę. Gdy przybyli do Balaama i przekazali mu prośbę Balaka, ^{22.8} on im odpowiedział: Pozostańcie tu na noc, a rano przekażę wam słowo, które PAN mi powie. Przywódcy Moabu pozostali więc u Balaama. ^{22.9} Przyszedł Bóg do Balaama i powiedział: Co to za ludzie są u ciebie? ^{22.10} Balaam odpowiedział Bogu: Balak, syn Sippora, król Moabu, wyprawił do mnie poselstwo: ^{22.11} Z Egiptu wyszedł lud i zakrył powierzchnię ziemi. Przybądź teraz i go przeklnij. Może wówczas zdołam go pokonać i wypędzić. ^{22.12} Na to Bóg powiedział do Balaama: Nie możesz iść z nimi i nie wolno ci przeklinać tego ludu, ponieważ jest błogosławiony. ^{22.13} Powstał więc Balaam nazajutrz i powiedział do przywódców Balaka: Wracajcie do swojej ziemi, bo PAN nie pozwolił mi iść z wami. ^{22.14} Przywódcy Moabu powstali i udali się do Balaka. Oznajmili mu: Balaam nie zgodził się pójść z nami. ^{22.15} Wtedy Balak powtórnie wyprawił przywódców, liczniejszych i dostojniejszych od tych pierwszych. ^{22.16} A gdy przybyli do Balaama, powiedzieli do niego: Tak mówi Balak, syn Sippora: Nie wzbraniaj się przyjść do mnie. ^{22.17} Obdarzę cię bowiem wszelkimi zaszczytami i uczynię wszystko, cokolwiek sobie zażyczysz, tylko przybądź i przeklnij mi ten lud! ^{22.18} Na to Balaam odpowiedział sługom Balaka: Nawet gdyby Balak dał mi swój pałac pełen srebra i złota, to ani w rzeczach małych, ani w wielkich nie mógłbym przekroczyć rozkazu PANA, mojego Boga^[127]. ^{22.19} Pozostańcie jednak także i wy przez noc na tym miejscu, a dowiem się, co tym razem PAN mi powie. ^{22.20} W nocy przyszedł Bóg do Balaama i powiedział do niego: Skoro ci ludzie przyszli, aby cię wezwać, wstań i idź z nimi. Możesz jednak uczynić tylko to, co Ja ci powiem.

Oślica Balaama

^{22.21} Wstał więc Balaam rano, osiodłał swoją oślicę i pojechał z przywódcami Moabu. ^{22.22} Lecz PAN rozgniewał się z powodu jego wyprawy i anioł PANA stanął na drodze, by mu przeszkodzić. On zaś jechał na swojej oślicy, a z nim dwaj jego słudzy. ^{22.23} Gdy oślica zobaczyła anioła PANA stojącego na drodze, z wyciągniętym mieczem w ręku, zboczyła z drogi i poszła w pole. Balaam uderzył ją, by zawróciła na drogę. ^{22.24} Wówczas stanął anioł PANA w wąskim przejściu między winnicami, gdzie mur stał po jednej i po drugiej stronie. ^{22.25} Gdy oślica zobaczyła anioła PANA, przycisnęła się do muru, tak że przygniotła do muru nogę Balaama, a on ponownie ją uderzył. ^{22.26} Anioł PANA przesunął się dalej i stanął w miejscu tak ciasnym, że nie było można zboczyć ani na prawo, ani na lewo. ^{22.27} Gdy oślica znowu zobaczyła anioła PANA, położyła się pod Balaamem. Wówczas Balaam bardzo się rozgniewał i zaczął tłuc oślicę kijem. ^{22.28} A PAN otworzył usta oślicy^[128] i powiedziała do Balaama: Co takiego ci uczyniłam, że bijesz mnie już po raz trzeci? ^{22.29} Balaam odpowiedział oślicy: Dlatego że szydzisz sobie ze mnie. Gdybym miał miecz w ręku, już bym cię zabił! ^{22.30} Oślica jednak powiedziała do Balaama: Przecież jestem twoją oślicą, na której jeździsz całe swoje życie aż po dzień dzisiejszy! Czy miałam zwyczaj czynić ci coś podobnego? Odpowiedział: Nie! ^{22.31} Wtedy PAN otworzył oczy Balaama i zobaczył on anioła PANA, stojącego na drodze z obnażonym mieczem w ręku. Skłonił się i oddał pokłon twarzą do ziemi. ^{22.32} Anioł PANA powiedział do niego: Z jakiego powodu bileś swoją oślicę aż trzy razy? Ja sam wyszedłem, by cię powstrzymać, ponieważ twoja droga prowadzi cię do zguby^[129]. ^{22.33} Twoja oślica widziała mnie i trzykrotnie usuwała się z drogi, a gdyby się nie usunęła przede mną, to już dawno bym cię zabił, a ją zostawił przy życiu. ^{22.34} Na to powiedział Balaam do anioła PANA: Zgrzeszyłem, bo nie poznałem, że ty stanąłeś naprzeciwko mnie na drodze. Teraz jednak, skoro ci się nie podoba to, co czynię, wrócę do siebie. ^{22.35} Lecz anioł PANA powiedział do Balaama: Idź z tymi ludźmi, ale będziesz mówił tylko to, co ja ci powiem. Poszedł więc Balaam z przywódcami Balaka.

Balaam u Balaka

^{22.36} Gdy Balak usłyszał, że Balaam się zbliża, wyszedł mu naprzeciw aż do Ir-Moab, które leży nad Arnonem, na samej granicy kraju. ^{22.37} Balak

powiedział do Balaama: Czy nie posyłałem do ciebie, by cię wezwać? Czemu więc nie przybyłeś do mnie? Czy nie potrafisz cię wystarczająco uhonorować? ^{22.38} Lecz Balaam odpowiedział Balakowi: Choć przybyłem do ciebie, nic nie mogę powiedzieć. Wypowiem tylko to słowo, które Bóg włoży w moje usta. ^{22.39} I poszedł Balaam z Balakiem, i przybyli do Kiriat-Chusot. ^{22.40} Balak złożył w ofierze woły i owce i posłał Balaamowi i przywódcom, którzy z nim przyszli. ^{22.41} Następnego ranka Balak zabrał Balaama i zaprowadził go do Bamot-Baal, skąd było widać obrzeża obozu Izraelitów.

Księga Liczb 23

Ofiara Balaka i przepowiednia Balaama

^{23.1} Wtedy Balaam powiedział do Balaka: Wybuduj mi tutaj siedem ołtarzy i przygotuj mi siedem cielców i siedem baranów. ^{23.2} Balak uczynił tak, jak powiedział Balaam, a wtedy Balak z Balaamem złożyli na każdym ołtarzu cielca i barana w ofierze. ^{23.3} Balaam powiedział do Balaka: Pozostań tu przy swojej ofierze całopalnej, a ja odejdę na bok. Może PAN zechce się ze mną spotkać, a co mi się ukaże, to ci oznajmię. I odszedł ku nagiemu wzgórzu. ^{23.4} Bóg wyszedł Balaamowi na spotkanie, a on powiedział do Niego: Postawiłem siedem ołtarzy i na każdym złożyłem cielca i barana. ^{23.5} Wówczas PAN włożył słowa w usta Balaama i powiedział do niego: Wróć do Balaka i tak mu powiedz. ^{23.6} Wrócił więc do niego, a on nadal stał przy swej ofierze całopalnej razem ze wszystkimi przywódcami Moabu. ^{23.7} Wtedy Balaam wygłosił swoje pouczenie^[130], mówiąc:

Z Aramu sprowadził mnie Balak,
król Moabu,

ze wzgórz na wschodzie:
Przybądź i przeklnij mi Jakuba!
Przyjdź i złorzecz Izraelowi!

^{23.8} Jak mogę przeklinać,
skoro Bóg nie przeklina?
Jak mogę złorzeczyć,
skoro PAN nie złorzeczy?

^{23.9} Bo ze szczytu skał go widzę

i ze wzgórz go dostrzegam.
Oto lud, który mieszka osobno,
i między narody
nie jest policzony^[131].

23.10 Któż może zliczyć
licznego jak proch Jakuba
lub choćby czwartą część Izraela?
Obym umarł śmiercią prawych!
Oby mój koniec był taki jak jego!

23.11 Wówczas Balak powiedział Balaamowi: Co też ty mi zrobiłeś?
Wezwałem cię tu, abyś przeklął moich wrogów, a ty im udzieliłeś
wspaniałego błogosławieństwa! 23.12 Lecz on odpowiedział: Czyż nie
muszę mówić tego, co PAN włożył w moje usta?

Ponowna próba przeklęcia Izraela

23.13 Balak powiedział więc do niego: Chodź ze mną na inne miejsce,
z którego będziesz go widział, lecz zobaczysz tylko obrzeża ich obozu,
a nie wszystkich. Stamtąd mi go przeklnij. 23.14 Wziął go więc z sobą na
Pole Czatów^[132], na szczyt góry Pisga. Zbudował tam siedem ołtarzy i na
każdym ołtarzu złożył cielca i barana. 23.15 I powiedział Balaam do Balaka:
Pozostań tu przy swojej ofierze całopalnej, a ja tam poczekam na spotkanie.
23.16 A gdy PAN spotkał się z Balaamem, włożył mu w usta słowa
i powiedział: Wracaj do Balaka i tak mu powiedz! 23.17 Gdy wrócił do
niego, on nadal stał przy ofierze całopalnej, a z nim przywódcy Moabu.
Balak zapytał go: Co PAN powiedział? 23.18 Wtedy Balaam wygłosił swoje
pouczenie, mówiąc:

Powstań Balaku, i słuchaj.
Nakłoń swe ucho, synu Sippora!

23.19 Bóg nie jest człowiekiem,
by kłamał,
ani śmiertelnikiem,
by czegoś żałował.
Czy On mówi, a tego nie czyni,
zapowiada, i tego nie spełnia?

23.20 Otrzymałem polecenie błogosławienia.

On sam błogosławi
– ja tego zmienić nie mogę.

^{23.21} Nie widać winy w Jakubie
ani nie dostrzega się udręki w Izraelu.
Z nim jest PAN, jego Bóg.
Królewski okrzyk radości
jest w nim.

^{23.22} Bóg wyprowadził ich z Egiptu
– jest dla nich rogi bawołu^[133].

^{23.23} Nie ma bowiem czarów przeciw Jakubowi
ani wróżby przeciw Izraelowi.
W swoim czasie powiedzą Jakubowi
i Izraelowi: Oto, co Bóg uczynił!

^{23.24} Oto lud,
który jak lwica się podrywa
i jak lew się podnosi^[134].
Nie spocznie,
póki nie pożre swej zdobyczy
i krwi zabitych nie wypije.

^{23.25} Na to powiedział Balak do Balaama: Ani go nie przeklinaj, ani mu nie
błogosław! ^{23.26} Balaam odpowiedział Balakowi: Czyż nie powiedziałem
ci: Uczynię wszystko, co PAN powie?

Trzecia przepowiednia Balaama

^{23.27} I znowu Balak powiedział do Balaama: Chodź, zaprowadzę cię na inne
miejsce. Może wyda się Bogu słuszne, abyś z tamtego miejsca przeklął mi
Izraela. ^{23.28} Potem Balak wziął Balaama na szczyt Peor, który góruje nad
pustynią. ^{23.29} Balaam powiedział do Balaka: Zbuduj mi tutaj siedem
ołtarzy i przygotuj siedem cielców i siedem baranów. ^{23.30} Balak uczynił
tak, jak powiedział Balaam, a ten złożył na każdym ołtarzu cielca i barana.

Księga Liczb 24

^{24.1} Lecz Balaam widział, że PANU podoba się, gdy błogosławi Izraela
i dlatego nie odszedł jak poprzednio, by szukać wróżb, lecz skierował się
twarzą ku pustyni. ^{24.2} A gdy Balaam podniósł oczy i zobaczył Izraela

obojującego według swych plemion, ogarnął go duch Boży. ^{24.3} Wtedy wypowiedział swoje pouczenie:

Wyrocznia Balaama, syna Beora;
wyrocznia człowieka o oku otwartym;
^{24.4} wyrocznia tego,
który słyszy słowa Boże,
który ogląda widzenie Wszechmocnego,
który pada,
lecz oczy ma otwarte.

^{24.5} Jakże wspaniałe są twoje namioty, Jakubie,
i twoje siedziby, Izraelu!

^{24.6} Ciągną się jak wąwozy,
jak ogrody nad brzegami rzeki,
jak aloesy, które PAN zasadził,
jak cedry nad wodami.

^{24.7} Popłynie woda z jego wiader,
a jego potomstwo przebywać będzie pośród wód obfitych ^{a[135]} ;
jego król mocniejszy będzie od Agaga^b,
a jego królestwo
zostanie wywyższone.

^{24.8} Bóg, który wyprowadził go z Egiptu,
jest dla niego jak rogi bawołu ^[136].
Pochłonie narody
swoich ciemieżycieli
i zmiażdży ich kości.

Przeszyje ich swoimi strzałami.

^{24.9} Przyczaił się, położył się
jak lew i jak lwica.
Kto go zmusi, by powstał? ^{a[137]}
Błogosławieni,
którzy ci błogosławiają.
Przeklęci, którzy cię przeklinają^b.

^{24.10} Wtedy Balak rozgniewał się na Balaama i klasnął w dłonie.

I powiedział Balak do Balaama: Wezwałem cię tu, byś przeklął moich
nieprzyjaciół, a ty aż trzy razy ich pobłogosławiłeś. ^{24.11} Uciekaj zatem do

siebie tam, gdzie twoje miejsce. Obiecałem wprowadzić obdarzyć cię wielkimi zaszczytami, lecz PAN cię ich pozbawił. ^{24.12} Balaam odpowiedział Balakowi: Powiedziałem przecież twoim posłańcom, których do mnie wyprawiłeś: ^{24.13} Choćby Balak chciał mi dać swój pałac pełen srebra i złota, nie wolno mi przekroczyć rozkazu PANA i czynić ani tego, co dobre, ani tego, co złe, według własnego uznania. Tylko to, co PAN mówi, wypowiadam^[138].

Przepowiednia Balaama dotycząca Moabu

^{24.14} Teraz powracam do mojego ludu. Najpierw jednak ty podejdź, bo chcę cię uprzedzić, co ten lud uczyni kiedyś twojemu ludowi. ^{24.15} I wygłosił swoje pouczenie, mówiąc:

Wyrocznia Balaama, syna Beora;
wyrocznia człowieka
o oku otwartym;
^{24.16} wyrocznia tego,
który słyszy słowa Boże
i ma udział w wiedzy Najwyższego;
który ogląda widzenie Wszechmocnego,
który pada, lecz oczy ma otwarte.

^{24.17} Widzę go, ale jeszcze nie teraz,
dostrzegam go, ale nie z bliska:
wschodzi Gwiazda z Jakuba^{a[139]},
a z Izraela podnosi się berło^b.

Ono to roztrzaska skronie Moabu
i rozerwie wszystkich synów Seta.

^{24.18} Edom stanie się dziedzictwem,
Seir będzie dziedzictwem dla swoich nieprzyjaciół,
lecz Izrael urośnie w siłę.

^{24.19} Potomek Jakuba
będzie panował
i zgładzi tych,
którzy ocaleją w mieście.

^{24.20} Następnie Balaam zobaczył Amalekitów i wygłosił swoje pouczenie, mówiąc:

Amalekici są pierwszym
wśród narodów,
lecz ich potomstwo
zginie na wieki.

^{24.21} Zobaczył też Kenitów i wygłosił swoje pouczenie, mówiąc:

Mocna jest twoja siedziba
i na skale zbudowane twe gniazdo,

^{24.22} lecz Kain będzie spalony,

kiedy Aszszur cię weźmie w niewolę.^[140]

^{24.23} Następnie wygłosił swoje pouczenie, mówiąc:

Biada! Któż ocaleje,
gdy Bóg to uczyni?

^{24.24} Lecz z Kittim

przy płyną okręty

i będą uciskać Aszszura,

będą także uciskać Ebera.

Oni także zginą na zawsze.

^{24.25} Potem Balaam wstał i wyruszył w drogę powrotną do swojej ojczyzny,
również i Balak odszedł swoją drogą.

Księga Liczb 25

Grzech Izraelitów w Peor

^{25.1} Gdy Izrael przebywał w Szittim, lud zaczął uprawiać nierząd
z Moabitkami^[141]. ^{25.2} One też zapraszały lud do składania ofiar ich bogom.

Lud spożywał więc dary ofiarne i oddawał pokłon ich bóstwom. ^{25.3} A gdy
Izrael związał się z Baal-Peorem, zapłonął przeciw niemu gniew PANA.

^{25.4} Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: Zbierz wszystkich przywódców
ludu i powieś^[142] ich w słońcu wobec PANA, by pałący gniew PANA
odwrócił się od Izraela. ^{25.5} Wówczas Mojżesz powiedział do sędziów

Izraela: Niech każdy pozabija tych spośród swoich ludzi, którzy związali
się z Baal-Peorem. ^{25.6} Wtedy też przyszedł jeden z Izraelitów
i przyprowadził Madianitkę do swoich braci, na oczach Mojżesza i całej
społeczności Izraelitów, którzy płakali u wejścia do Namiotu Spotkania.

^{25.7} Gdy zobaczył to kapłan Pinchas, syn Eleazara, syna Aarona, poderwał

się i opuścił społeczność. Chwycił w rękę włócznię^[143] 25.8 i udał się za Izraelitą do namiotu, i przebił ich obydwój, mężczyznę Izraelitę i kobietę – przeszywając jej brzuch. Wówczas ustała plaga wśród Izraelitów. 25.9 Tych, którzy zginęli, było dwadzieścia cztery tysiące. 25.10 Wtedy PAN powiedział do Mojżesza: 25.11 Pinchas, syn Eleazara, syna kapłana Aarona, odwrócił Mój gniew od Izraelitów, gdyż jako jedyny okazał się zazdrosny o Mnie. Dlatego Ja w swojej zazdrości nie wytraciłem całkowicie Izraelitów. 25.12 Ogłoś zatem: Oto Ja zawieram z nim przymierze pokoju. 25.13 Będzie to dla niego i dla jego potomstwa po nim wiecznym przymierzem kapłaństwa, ponieważ okazał się zazdrosnym o swego Boga i dokonał przebłagania za Izraelitów. 25.14 Ten Izraelita, który został zabity wraz z Madianitką, nazywał się Zimri i był synem Salu, przywódcy jednego z rodów plemienia Symeona. 25.15 Natomiast zabita Madianitka nazywała się Kozbi i była córką Sura. On to był głową jednego z plemion rodów madianickich. 25.16 PAN powiedział do Mojżesza: 25.17 Bądź wrogiem dla Madianitów i zgładź ich^[144], 25.18 ponieważ oni okazali się waszymi wrogami, poprzez oszustwa, którymi was omamili, przez Peora oraz przez swoją siostrę – Kozbi, córkę księcia madianickiego, zabita w dzień plagi, która się zdarzyła z powodu Peora.

Ponowny spis mężczyzn zdolnych do walki

25.19 Po tej pladze

Księga Liczb 26

26.1 PAN powiedział do Mojżesza i Eleazara, syna kapłana Aarona:

26.2 Przeliczcie według rodów całą społeczność Izraela, wszystkich Izraelitów powyżej dwudziestego roku życia, zdolnych do walki^[145].

26.3 Dlatego Mojżesz i kapłan Eleazar – a było to na równinach Moabu, nad Jordanem, naprzeciw Jerycha – tak im powiedzieli: 26.4 Wszystkich powyżej dwudziestego roku życia, zgodnie z tym, co PAN nakazał Mojżeszowi. Oto Izraelici, którzy wyszli z ziemi egipskiej:

26.5 Pierworodny Izraela – Ruben^[146]; synowie Rubena: Henoch, od którego pochodzi ród Henochitów; od Pallu pochodzi ród Palluitów. 26.6 Od Chesrona pochodzi ród Chesronitów; od Karmiego ród Karmitów. 26.7 To są

rody Rubenitów. Liczba spisanych wynosiła czterdzieści trzy tysiące siedmuset trzydziestu. ^{26.8} Synowie Pallu: Eliab, ^{26.9} a synowie Eliaba^[147]: Nemuel, Datan i Abiram. Datan i Abiram to ci, którzy, należąc do wezwanych przez społeczność, powstali przeciw Mojżeszowi i Aaronowi wśród stronników Koracha podczas ich buntu przeciw PANU. ^{26.10} Wtedy ziemia się rozstąpiła i pochłonięła ich wraz z Korachem. Jednocześnie zginęli też stronnicy, gdyż ogień strawił dwustu pięćdziesięciu mężczyzn, którzy w ten sposób stali się ostrzeżeniem. ^{26.11} Lecz synowie Koracha nie zginęli. ^{26.12} Synowie Symeona według swoich rodów: od Nemuela pochodzi ród Nemuelitów; od Jamina – ród Jaminitów; od Jakina – ród Jakinitów. ^{26.13} Od Zeracha pochodzi ród Zerachitów; od Saula – ród Saulitów. ^{26.14} To są rody Symeonitów: dwadzieścia dwa tysiące dwustu. ^{26.15} Synowie Gada według swoich rodów: od Sefona pochodzi ród Sefonitów, od Chaggiego – ród Chaggitów; od Szuniego – ród Szunitów. ^{26.16} Od Ozniego pochodzi ród Oznitów; od Eriego – ród Eritów. ^{26.17} Od Aroda pochodzi ród Arodytów; od Areiego – ród Arelitów. ^{26.18} To są rody Gadytów według spisu: czterdzieści tysięcy pięciuset. ^{26.19} Synami Judy byli Er i Onan. Er i Onan umarli w ziemi Kanaan^[148]. ^{26.20} Synowie Judy według swoich rodów: od Szeli pochodzi ród Szelanitów; od Peresa ród Parsytów; od Zeracha ród Zerachitów. ^{26.21} Synowie Peresa: od Chesrona pochodzi ród Chesronitów; od Chamula – ród Chamulitów. ^{26.22} To są rody Judy według spisu: siedemdziesiąt sześć tysięcy pięciuset. ^{26.23} Synowie Issachara według swoich rodów: Tola, od którego pochodzi ród Tolaitów; od Puwy pochodzi ród Punitów; ^{26.24} od Jaszuba pochodzi ród Jaszubitów; od Szimrona – ród Szimronitów. ^{26.25} To są rody Issachara według spisu: sześćdziesiąt cztery tysiące trzystu. ^{26.26} Synowie Zabulona według swoich rodów: Sered, od którego pochodzi ród Sardytów; od Elona – ród Elonitów, a od Jachleela – ród Jachleelitów. ^{26.27} To są rody Zabulonitów: sześćdziesiąt tysięcy pięciuset według spisu. ^{26.28} Synowie Józefa według swoich rodów: Manasses i Efraim. ^{26.29} Potomkowie Manasses: Makir, od którego pochodzi ród Makirytów; Makir był ojcem Gileada. Od Gileada pochodzi ród Gileadytów. ^{26.30} To są synowie Gileada: Jezer, od którego pochodzi ród Jezerytów; od Cheleka pochodzi ród Chelekitów. ^{26.31} Dalej Asriel, od którego pochodzi ród Asrielitów, i Sychem, od którego pochodzi

ród Sychemitów. ^{26.32} Wreszcie Szemida, od którego pochodzi ród Szemidaitów, i Chefer, od którego pochodzi ród Chefrytów. ^{26.33} Natomiast Selofchad, syn Chefera, nie miał synów, lecz same córki. Córki Selofchada nosiły imiona: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza^[149]. ^{26.34} To są rody Manassesa według spisu: pięćdziesiąt dwa tysiące siedmuset. ^{26.35} To są synowie Efraima według swoich rodów: od Szutelacha pochodzi ród Szutlachitów; od Bekera – ród Bakrytów; od Tachana – ród Tachanitów. ^{26.36} A to są potomkowie Szutelacha: Eran, od którego pochodzi ród Eranitów. ^{26.37} To są rody Efraimitów: trzydzieści dwa tysiące pięciuset według spisu. Są to potomkowie Józefa według swoich rodów. ^{26.38} Synowie Beniamina według swoich rodów: Bela, od którego pochodzi ród Belaitów; od Aszabela pochodzi ród Aszbelitów; od Achirama – ród Achiramitów. ^{26.39} Od Szefufama pochodzi ród Szufamitów; od Chufama – ród Chufamitów. ^{26.40} Synami Beli byli Ard i Naaman; od Arda pochodzi ród Ardytów, a od Naamana – ród Naamitów. ^{26.41} To są potomkowie Beniamina według swoich rodów: czterdzieści pięć tysięcy sześciuset według spisu. ^{26.42} To są synowie Dana według swoich rodów: od Szuchama pochodzi ród Szuchamitów; to są potomkowie Dana według swoich rodów. ^{26.43} Wszystkie rody Szuchamitów według spisu: sześćdziesiąt cztery tysiące czterystu. ^{26.44} Synowie Asera według swoich rodów: od Jimny pochodzi się ród Jimnaitów; od Jiszwiego – ród Jiszwitów; od Berii – ród Beriaitów. ^{26.45} Od synów Berii pochodzą: od Chebera – ród Chebrytów; od Malkiela – ród Malkielitów. ^{26.46} Córka Asera nazywała się Sarach. ^{26.47} To są rody Aserytów według spisu: pięćdziesiąt trzy tysiące czterystu. ^{26.48} Synowie Neftalego według swoich rodów: Jachseel, od którego pochodzi ród Jachseelitów; od Guni – ród Gunitów, ^{26.49} od Jesera pochodzi ród Jisrytów; od Szillema – ród Szillemitów. ^{26.50} To są rody Neftalego według spisu – czterdzieści pięć tysięcy czterystu. ^{26.51} Ogólna liczba spisanych Izraelitów wyniosła sześćset jeden tysięcy siedmuset trzydziestu. ^{26.52} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{26.53} Między nich należy dokonać podziału ziemi jako dziedzictwa, stosownie do liczby osób. ^{26.54} Pomnożysz dziedzictwo tego, kto jest liczny, a mniej licznemu pomniejszysz dziedzictwo^[150]. Każdy otrzyma

dziedzictwo odpowiednio do liczby spisanych. ^{26.55} Ziemia ma być dzielona przez losowanie, a dziedzictwo będą otrzymywać według nazw plemion swoich ojców. ^{26.56} Na podstawie losowania^[151] będzie podzielone dziedzictwo pomiędzy plemiona liczne i mniej liczne.

Spis lewitów

^{26.57} A oto spis lewitów według ich rodów: od Gerszona pochodzi ród Gerszonitów; od Kehata – ród Kehatytów; od Merariego – ród Merarytów^[152]. ^{26.58} Dalsze rody Lewiego to: ród Libnitów, ród Chebronitów, ród Machlitów, ród Muszytów oraz ród Korachitów. Kehat był ojcem Amrama. ^{26.59} Żona Amrama miała na imię Jokebed^[153], a była córką Lewiego, która urodziła mu się w Egipcie. Ona to wydała na świat Amramowi Aarona i Mojżesza oraz ich siostrę Miriam. ^{26.60} Aaronowi urodzili się: Nadab, Abihu, Eleazar oraz Itamar. ^{26.61} Jednak Nadab i Abihu zginęli^{a[154]}, gdy przynieśli przed PANA inny ogień^b. ^{26.62} Wszystkich spisanych mężczyzn w wieku powyżej jednego miesiąca było dwadzieścia trzy tysiące. Nie zostali jednak spisani wraz z Izraelitami, ponieważ nie dano im dziedzictwa wśród Izraelitów. ^{26.63} Oto ci, którzy zostali spisani przez Mojżesza i kapłana Eleazara na równinach Moabu, nad Jordanem, naprzeciw Jerycha. ^{26.64} Nie było wśród nich nikogo ze spisanych przez Mojżesza i Aarona podczas spisu Izraelitów na pustyni Synaj^[155]. ^{26.65} Ponieważ PAN powiedział im, że umrą na pustyni^{a[156]}, więc nie pozostał z nich nikt oprócz Kaleba, syna Jefunnego, i Jozuego, syna Nuna^b.

Księga Liczb 27

Zasady dziedziczenia przez córki

^{27.1} Następnie podeszły córki Selofchada, syna Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manassesa, syna Józefa. Nosiły one imiona: Machla, Noa, Chogla, Milka i Tirsza^[157]. ^{27.2} Stały przed Mojżeszem, kapłanem Eleazarem, przed przywódcami i całą społecznością przy wejściu do Namiotu Spotkania i powiedziały: ^{27.3} Nasz ojciec umarł na pustyni, lecz nie należał do tych, którzy wystąpili przeciw PANU^[158] – do stronników Koracha. Umarł z powodu swojej własnej winy, a nie miał synów. ^{27.4} Czy dlatego, że nasz ojciec nie miał syna, jego imię ma zniknąć z jego rodu?

Daj nam więc posiadłość pośród braci naszego ojca. ^{27.5} Mojżesz przedstawił ich sprawę PANU, ^{27.6} a PAN powiedział do Mojżesza: ^{27.7} Słusznie mówią córki Selofchada. Powinieneś bez wahania dać im własność dziedziczną wśród braci ich ojca i przekazać im jego dziedzictwo^[159]. ^{27.8} Natomiast Izraelitom tak powiesz: Jeżeli jakiś mężczyzna umrze nie pozostawiając syna, to jego dziedzictwo przenieście na jego córkę. ^{27.9} A jeśli by nie miał również i córki, oddajcie dziedzictwo jego braciom. ^{27.10} A jeśli by nie miał braci, to oddajcie dziedzictwo braciom jego ojca. ^{27.11} Natomiast jeśli by jego ojciec nie miał braci, to jego dziedzictwo oddajcie najbliższemu krewnemu z jego rodu, a on niech je obejmie w posiadanie. Taki będzie przepis prawny dla Izraelitów, zgodnie z tym, co PAN nakazał Mojżeszowi.

Jozue ustanowiony wodzem nad Izraelem

^{27.12} Potem PAN powiedział do Mojżesza: Wejdź na tę górę, na Abarim i popatrz na ziemię, którą daję Izraelitom^[160]. ^{27.13} Gdy ją zobaczysz, zostaniesz przyłączony do swego ludu^[161], tak samo jak został przyłączony twój brat Aaron, ^{27.14} za to, że sprzeciwił się Mojemu rozkazowi na pustyni Sin – gdy zbuntowała się społeczność – zamiast przez wyprowadzenie wody ukazać wobec nich Moją świętość^{a[162]}. Chodzi tu o wody Meriba^b obok Kadesz, na pustyni Sin. ^{27.15} Wtedy Mojżesz powiedział do PANA: ^{27.16} PANIE, Boże duchów wszelkiego ciała^[163], wyznacz nad tą społecznością człowieka, ^{27.17} który by na jej czele wychodził i na jej czele również wracał, wyprowadzał ją i przyprowadzał, aby ta społeczność PANA nie była jak owce, które nie mają pasterza^[164]. ^{27.18} PAN odpowiedział Mojżeszowi: Weź Jozuego, syna Nuna, człowieka obdarzonego duchem i włóż na niego ręce. ^{27.19} Potem postaw go przed kapłanem Eleazarem i przed całą społecznością i ustanów go wodzem w ich obecności. ^{27.20} Przekaż mu część swojej godności, aby była mu posłuszna cała społeczność Izraelitów. ^{27.21} Powinien jednak stawać przed kapłanem Eleazarem, który w jego imieniu będzie pytał przed PANEM, rozstrzygając za pomocą Urim^[165]. Na jego rozkaz będą wyruszać i na jego rozkaz będą wracać, zarówno on, jak wszyscy Izraelici i cała społeczność. ^{27.22} Mojżesz uczynił tak, jak mu PAN nakazał. Postawił Jozuego przed kapłanem

Eleazarem i przed całą społecznością. ^{27.23} Następnie położył na nim ręce i ustanowił go wodzem, tak jak PAN powiedział przez Mojżesza.

Księga Liczb 28

Dalsze przepisy na temat ofiar

^{28.1} Następnie PAN powiedział do Mojżesza: ^{28.2} Wydadz Izraelitom taki nakaz: Starajcie się, aby były składane w oznaczonym czasie dary ofiarne, które są Moim pokarmem, na ofiarę spalaną, miłą woń dla Mnie.

Nieustanna ofiara całopalna

^{28.3} Powiedz im także: Takie będą ofiary spalane, które powinniście składać PANU: roczne jagnięta bez skazy – dwoje dziennie – na nieustanną ofiarę całopalną^[166]. ^{28.4} Złożysz w ofierze jedno jagnię rano, a drugie wieczorem ^{28.5} oraz dziesiątą część efy najczystszej mąki zaczynionej jedną czwartą hinu oliwy wyciśniętej z oliwek, na ofiarę pokarmową. ^{28.6} Jest to nieustanna ofiara całopalna, którą składano już na górze Synaj, jako miłą woń, ofiarę spalaną dla PANA. ^{28.7} Nadto ofiara płynna – jedna czwarta hinu do każdego jagnięcia. Sycera ma być wylana w miejscu świętym na ofiarę płynną dla PANA. ^{28.8} Drugie jagnię powinienesz ofiarować wieczorem. Masz je złożyć w ofierze z ofiarą pokarmową taką samą jak rano oraz z należącą do niej ofiarą płynną, jako ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA.

Ofiary w szabat

^{28.9} W dzień szabat należy również złożyć w ofierze dwoje rocznych jagniąt bez skazy, a także dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową oraz przepisaną ofiarę płynną. ^{28.10} Jest to szabatowa ofiara całopalna składana w każdy szabat, poza nieustanną ofiarą całopalną i przepisaną ofiarą płynną.

Ofiary z okazji nowiu księżyca

^{28.11} Na początku każdego waszego miesiąca powinniście złożyć PANU na ofiarę całopalną: dwa cielce, barana i siedmioro rocznych jagniąt bez skazy. ^{28.12} Nadto, do każdego cielca, trzy dziesiąte efy najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową, natomiast do barana – dwie dziesiąte efy najczystszej mąki zaczynionej oliwą na ofiarę pokarmową,

^{28.13} a także po jednej dziesiątej efy najczystszej maki zaczynionej oliwą do każdego jagnięcia na ofiarę pokarmową. Jest to ofiara całopalna, miła woń, ofiara spalana dla PANA. ^{28.14} Przypisaną im ofiarą płynną będzie pół hinu wina na cielca, jedna trzecia – na barana i jedna czwarta – na jagnię. Jest to comiesięczna ofiara całopalna, którą powinniście składać przez wszystkie miesiące roku. ^{28.15} Co więcej, poza nieustanną ofiarą całopalną i przepisaną ofiarą płynną, należy złożyć PANU w ofierze kozła jako ofiarę przebłagalną za grzech.

Ofiary na Święto Paschy

^{28.16} W czternastym dniu pierwszego miesiąca jest Pascha PANA^[167].

^{28.17} Piętnastego zaś dnia tego miesiąca jest święto, i przez siedem kolejnych dni wolno jeść tylko chleb praśny. ^{28.18} Pierwszego dnia będzie święte zwoływanie: nie wolno wam wykonywać żadnej uciążliwej pracy.

^{28.19} Ofiarą spalaną, ofiarą całopalną, którą złożycie dla PANA, będą dwa cielce, baran i siedmioro rocznych jagniąt, a powinny być bez skazy.

^{28.20} Złożycie też przypisaną im ofiarę pokarmową z najczystszej maki zaczynionej oliwą: trzy dziesiąte efy na każdego cielca, dwie dziesiąte na jednego barana ^{28.21} oraz po jednej dziesiątej na każde z siedmiorga jagniąt.

^{28.22} Nadto jednego kozła na ofiarę przebłagalną za grzech, by dokonać za was przebłagania. ^{28.23} Powinniście je złożyć niezależnie od porannej ofiary całopalnej, która jest nieustanną ofiarą całopalną. ^{28.24} Codziennie, przez siedem dni macie składać takie ofiary jako pokarm, ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA. Należy je składać poza nieustanną ofiarą całopalną i przepisaną ofiarą płynną. ^{28.25} Siódmego dnia ponownie będzie mieli święte zwoływanie – nie będziecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy.

Ofiary w Święto Tygodni

^{28.26} Także w dniu pierwocin, gdy składacie PANU ofiarę z nowego zboża w Święto Tygodni, powinniście mieć święte zwoływanie – nie wolno wam wykonywać żadnej uciążliwej pracy^[168]. ^{28.27} Na ofiarę całopalną jako miłą woń dla PANA złożycie dwa cielce, barana i siedmioro rocznych jagniąt,

^{28.28} oraz przypisaną im ofiarę pokarmową z najczystszej mąką zaczynionej oliwą – po trzy dziesiąte efy na jednego cielca, dwie dziesiąte na barana

^{28.29} i po jednej dziesiątej na każde z siedmiorga jagniąt. ^{28.30} Nadto kozła

jako ofiarę przebłągalną za grzech, by dokonać przebłagania za was.

^{28.31} Powinniście je złożyć niezależnie od nieustannej ofiary całopalnej wraz z przepisaną ofiarą pokarmową i ich ofiarami płynnymi. Zwierzęta winny być bez skazy.

Księga Liczb 29

Pierwszy dzień siódmego miesiąca

^{29.1} Pierwszego dnia siódmego miesiąca będziecie mieli święte zwoływanie – nie wolno wam wykonywać żadnej uciążliwej pracy. Będzie to dla was dzień trąbienia^[169]. ^{29.2} Na ofiarę całopalną złożycie wtedy cielca, barana oraz siedmioro rocznych jagniąt bez skazy, jako miłą woń dla PANA, ^{29.3} nadto przepisaną ofiarę pokarmową, czyli najczystsza mąkę zaczynioną oliwą, trzy dziesiąte efy na cielca, dwie dziesiąte na barana ^{29.4} i jedną dziesiątą na każde z siedmiorga jagniąt, ^{29.5} a także kozła na ofiarę przebłągalną za grzech, by dokonać przebłagania za was. ^{29.6} Złożycie je niezależnie od comiesięcznej ofiary całopalnej wraz z przepisaną ofiarą pokarmową oraz od nieustannej ofiary całopalnej z przypisanymi jej ofiarami pokarmowymi i płynnymi według rozporządzenia, jako miłą woń, ofiarę spalaną dla PANA.

Ofiary na Dzień Przebłagania

^{29.7} Dziesiątego dnia tego siódmego miesiąca będziecie mieli święte zwoływanie i się ukorzycie^[170]. Nie wolno wam też wykonywać żadnej pracy. ^{29.8} Na ofiarę całopalną, jako miłą woń dla PANA, powinniście złożyć: cielca, barana i siedmioro rocznych jagniąt. Zwierzęta mają być bez skazy. ^{29.9} Złożycie także przypisaną im ofiarę pokarmową – najczystsza mąkę zaczynioną oliwą – trzy dziesiąte efy na cielca, dwie dziesiąte na barana ^{29.10} i po jednej dziesiątej na każde z siedmiorga jagniąt.

^{29.11} Ponadto kozła na ofiarę przebłągalną za grzech – poza ofiarą przebłągalną za grzech składaną w Dniu Przebłagania oraz nieustanną ofiarą całopalną wraz z przypisanymi im ofiarami pokarmowymi i ofiarami płynnymi.

Ofiary w Święto Namiotów

^{29.12} Piętnastego dnia siódmego miesiąca będziecie mieli święte zwoływanie. Nie wolno wam wykonywać żadnej uciążliwej pracy, lecz przez siedem dni macie obchodzić święto dla PANA. ^{29.13} Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA, złożycie trzynaście cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.14} a także przypisaną im ofiarę pokarmową – najczystsza mąkę, zaczynioną oliwą – trzy dziesiąte efy na każdego z trzynastu cielców; dwie dziesiąte na każdego z dwóch baranów ^{29.15} oraz po jednej dziesiątej na każde z czternaściora jagniąt. ^{29.16} Ponadto kozła na ofiarę przebłagalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną z przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.17} Drugiego dnia: Dwanaście cielców, dwa barany i czternaścioro jagniąt rocznych bez skazy, ^{29.18} a także należną im ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do wołów, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.19} Wreszcie kozła jako ofiarę przebłagalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną z przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.20} Trzeciego dnia: Jedenaście cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.21} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane dla cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.22} Ponadto kozła jako ofiarę przebłagalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną z przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.23} Czwartego dnia: Dziesięć cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.24} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.25} Ponadto kozła jako ofiarę przebłagalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną i przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.26} Piątego dnia: Dziewięć cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.27} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.28} Wreszcie kozła jako ofiarę przebłagalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną z przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.29} Szóstego dnia: Osem cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.30} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do

cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.31} Ponadto kozła jako ofiarę przebłągalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną i przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.32} Siódmego dnia: Siedem cielców, dwa barany i czternaścioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.33} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.34} Ponadto kozła jako ofiarę przebłągalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną z przypisanymi jej ofiarami pokarmową i płynną. ^{29.35} Ósmego dnia będziecie mieli uroczyste zebranie. Nie możecie wykonywać żadnej uciążliwej pracy. ^{29.36} Na ofiarę całopalną, ofiarę spalaną, miłą woń dla PANA złożycie: jednego cielca, jednego barana i siedmioro rocznych jagniąt bez skazy, ^{29.37} do tego należną ofiarę pokarmową i ofiary płynne przypisane do cielców, baranów i jagniąt, stosownie do ich liczby – zgodnie z rozporządzeniem. ^{29.38} Wreszcie kozła jako ofiarę przebłągalną za grzech, poza nieustanną ofiarą całopalną i należną jej ofiarą pokarmową i płynną. ^{29.39} To macie czynić dla PANA w czasie waszych świąt, niezależnie od waszych ślubów, ofiar dobrowolnych składanych jako ofiary całopalne, ofiary pokarmowe, ofiary płynne czy ofiary wspólnotowe.

Księga Liczb 30

Przepisy dotyczące składania ślubów

^{30.1} Mojżesz mówił Izraelitom zgodnie z tym wszystkim, co PAN mu nakazał. ^{30.2} Powiedział więc Mojżesz do wodzów plemion Izraelitów: To jest to, co PAN nakazał: ^{30.3} Jeśli mężczyzna złoży ślub PANU albo zobowiąże się przysięgą do powstrzymania się od czegoś, nie może łamać swego słowa. Powinien uczynić zgodnie z tym, co wyszło z jego ust.

^{30.4} Jeśli natomiast kobieta złoży ślub PANU lub podejmie jakieś zobowiązanie za młodu, mieszkając w domu ojca, ^{30.5} a ojciec dowie się o jej ślubie czy zobowiązaniu, którym się związała, i nie wyrazi sprzeciwu, to wszelki złożony przez nią ślub czy też podjęte zobowiązanie staną się ważne. ^{30.6} Jeżeli jednak wyraziłby sprzeciw w dniu, w którym się dowiedział, wtedy wszystkie śluby i zobowiązania, których się podjęła, stają się nieważne. PAN jej przebaczy, ponieważ ojciec jej tego zabronił.

^{30.7} A jeśli wyjdzie za mąż, będąc już związana ślubem czy nieopatrzna obietnicą swych warg, którą się związała, ^{30.8} wtedy jej ślub czy zobowiązanie będą ważne, jeśli mąż dowiadując się o tym, nie okaże sprzeciwu w dniu, w którym się dowiedział. ^{30.9} Gdyby jednak mąż okazał sprzeciw w dniu, w którym się dowiedział, wówczas unieważnia wiążący ją ślub i nieopatrzna obietnicę jej warg, którą się związała, a PAN jej przebaczy. ^{30.10} Ślub i wszelkie zobowiązanie wdowy albo kobiety rozwiedzionej pozostają w mocy. ^{30.11} Jeśliby jednak złożyła ślub lub uczyniła jakieś zobowiązanie w domu swego męża, ^{30.12} a ten, po tym kiedy się dowiedział, milczałby i nie okazałby sprzeciwu, to każdy jej ślub czy podjęte zobowiązanie będą ważne. ^{30.13} Jeżeli jednak mąż unieważniłby je tego samego dnia, w którym się o nich dowiedział, to wszystkie wypowiedziane śluby i zobowiązania stają się nieważne. PAN jej przebaczy, ponieważ jej mąż je unieważnił. ^{30.14} Mężowi wolno unieważnić lub potwierdzić jakikolwiek ślub czy zobowiązanie zaciągnięte przez przysięgę. ^{30.15} Jeśli jednak mąż milczałby do następnego dnia, to tym samym zatwierdza ważność ślubów i zobowiązań, jakie zaciągnęła. Potwierdził je, ponieważ milczał w dniu, w którym się dowiedział. ^{30.16} Lecz jeśliby chciał je unieważnić w jakiś czas po tym, kiedy się dowiedział, to poniesie jej winę. ^{30.17} Takie są ustawy, które Pan nakazał Mojżeszowi w sprawach pomiędzy mężem a żoną oraz pomiędzy ojcem a jego córką, która – będąc w młodym wieku – przebywa w domu swego ojca.

Księga Liczb 31

Święta wojna przeciw Madianitom

^{31.1} PAN powiedział do Mojżesza: ^{31.2} Pomścij Izraelitów na Madianitach ^{a[171]}. Potem zostaniesz przyłączony do swego ludu ^b.

^{31.3} Mojżesz więc powiedział do ludu: Przygotujcie spośród siebie mężczyzn do wojny, aby wyruszyli przeciw Madianitom i dokonali pomsty PANA na Madianitach. ^{31.4} Poślijcie na wojnę po tysiąc ludzi z każdego plemienia Izraela. ^{31.5} Wybrali więc po tysiąc z każdego plemienia, razem dwanaście tysięcy uzbrojonych do walki. ^{31.6} Z każdego plemienia Mojżesz posłał na wojnę po tysiąc ludzi. Razem z nimi wyprawił na wojnę Pinchasa,

syna kapłana Eleazara, który niósł w rękę święte naczynia oraz trąby wojenne. ^{31.7} Zgodnie z rozkazem, jaki Mojżesz otrzymał od PANA, wyruszyli na wojnę przeciw Madianitom i pozabijali wszystkich mężczyzn. ^{31.8} Oprócz tych, których pozabijali, zabili również królów madianickich: Ewiego, Rekema, Sura, Chura i Reba – razem pięciu królów madianickich ^{a[172]}. Mieczem zabili także Balaama, syna Beora ^b. ^{31.9} Izraelici uprowadzili w niewolę madianickie kobiety i dzieci, a jako łup zagarnęli całe ich bydło, wszystkie stada i całe ich mienie. ^{31.10} Spalili wszystkie miasta, w których Madianici mieszkali, i wszystkie ich obozowiska. ^{31.11} Następnie zabrali całą zdobycz, cały łup – zarówno ludzi jak i zwierzęta – ^{31.12} i sprowadzili jeńców, zdobycz i łup, do Mojżesza, kapłana Eleazara i całej społeczności Izraelitów, do obozu, który się znajdował na równinach Moabu, nad Jordanem, naprzeciw Jerycha. ^{31.13} Mojżesz, kapłan Eleazar i wszyscy przywódcy społeczności wyszli, by spotkać ich poza obozem.

Oczyszczenie łupów

^{31.14} A Mojżesz rozgniewał się na dowódców wojska, na tysięczników i setników, którzy wracali z wyprawy wojennej. ^{31.15} I powiedział do nich: Jak mogliście pozostawić przy życiu wszystkie kobiety? ^{31.16} One to za radą Balaama spowodowały, że Izraelici ze względu na Peora dopuścili się niewierności wobec PANA, co spowodowało plagę na społeczność PANA ^[173]. ^{31.17} Teraz więc zabijcie spośród dzieci wszystkich chłopców oraz wszystkie kobiety, które już współżyły z mężczyzną. ^{31.18} Natomiast wszystkie dziewczęta, które jeszcze nie współżyły z mężczyzną, pozostawcie przy życiu dla siebie ^[174]. ^{31.19} Wy jednak musicie pozostać przez siedem dni poza obozem. Każdy, kto kogoś zabił lub kto dotknął się zabitego, powinien się oczyścić w trzecim i siódmym dniu. Dotyczy to zarówno was, jak i waszych jeńców. ^{31.20} Również wszelkie szaty, wszystkie przedmioty skórzane oraz to, co jest sporządzone z sierści koziej i wszystkie przedmioty z drewna, powinny być oczyszczone. ^{31.21} Potem kapłan Eleazar powiedział do ludzi, którzy byli na wyprawie wojennej: Taki jest przepis Prawa, który PAN dał Mojżeszowi: ^{31.22} Złoto, srebro, miedź, żelazo, cynę, ołów ^{31.23} i w ogóle wszystko, co wytrzyma próbę ognia, przeprowadźcie przez ogień, aby stało się czyste. Należy to oczyścić także

w wodzie oczyszczenia^[175]. Wszystko zaś, co nie znieś próby ognia, przeprowadźcie przez wodę. ^{31.24} Gdy siódmego dnia wypierzecie swoje szaty, staniecie się czysti i wówczas będziecie mogli wejść do obozu.

Podział zdobyczy

^{31.25} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{31.26} Ty, kapłan Eleazar oraz przywódcy rodów społeczności przeliczcie łup, który zdobyliście, zarówno ludzi jak i bydło. ^{31.27} Podziel łup na połowę pomiędzy biorących udział w wyprawie wojennej i pomiędzy całą społeczność. ^{31.28} Od wojowników, którzy wyruszyli na wojnę, powinieneś wziąć – jako daninę dla PANA – jedną sztukę na pięćset, zarówno z ludzi, jak i z wołów oraz z osłów i owiec. ^{31.29} Weźmiesz z połowy, która do nich należy, i dasz kapłanowi Eleazarowi jako daninę dla PANA. ^{31.30} Natomiast z połowy należącej do Izraelitów weźmiesz pięćdziesiątą część, zarówno z ludzi, jak i z wołów, osłów i owiec, z wszelkiego zwierzęcia. Następnie przekażesz to lewitom, którzy czuwają nad posługami w Przybytku PANA. ^{31.31} Mojżesz i kapłan Eleazar wykonali wszystko według tego, co PAN nakazał Mojżeszowi. ^{31.32} Zdobycz, oprócz tego, co wojownicy biorący udział w wyprawie wzięli jako łup, składała się z sześciuset siedemdziesięciu pięciu tysięcy owiec, ^{31.33} siedemdziesięciu dwóch tysięcy wołów i ^{31.34} sześćdziesięciu jeden tysięcy osłów. ^{31.35} Ludzi zaś, dziewcząt, które jeszcze nie współżyły z mężczyzną, było razem trzydzieści dwa tysiące. ^{31.36} Połowa należąca do tych, którzy brali udział w wyprawie wojennej, wynosiła trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset owiec, ^{31.37} a danina dla PANA z owiec wyniosła sześćset siedemdziesiąt pięć sztuk; ^{31.38} trzydzieści sześć tysięcy wołów, przy czym danina dla PANA wyniosła siedemdziesiąt dwie sztuki; ^{31.39} trzydzieści tysięcy pięćset osłów, a z nich daniną dla PANA było sześćdziesiąt jeden sztuk; ^{31.40} wreszcie szesnaście tysięcy ludzi, z których daniną dla PANA były trzydzieści dwie osoby. ^{31.41} Tak więc oddał Mojżesz kapłanowi Eleazarowi daninę jako dar ofiarny dla PANA, zgodnie z tym, co PAN mu nakazał. ^{31.42} Mojżesz oddzielił od części przypadającej tym, którzy brali udział w walce, połowę należąca do Izraelitów. ^{31.43} A w połowie należącej do społeczności było trzysta trzydzieści siedem tysięcy pięćset owiec, ^{31.44} trzydzieści sześć tysięcy wołów, ^{31.45} trzydzieści tysięcy

pięćset osłów ^{31.46} i szesnaście tysięcy ludzi. ^{31.47} Z tej części należnej Izraelitom Mojżesz wziął po jednej pięćdziesiątej – zarówno z ludzi, jak i ze zwierząt – i dał lewitom, pełniącym służbę w Przybytku PANA, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi. ^{31.48} Wtedy podeszli do Mojżesza tysiącnicy i setnicy – dowódcy oddziałów wojska, ^{31.49} i powiedzieli do Mojżesza: Twoi słudzy dokonali przeglądu wszystkich podległych sobie żołnierzy i okazało się, że nie brakuje żadnego z nich. ^{31.50} Dlatego przynieśliśmy dar ofiarny dla PANA z tego, co kto znalazł: przedmioty ze złota, nagolenice, naramienniki, pierścienie, kolczyki i naszyjniki, dla dokonania nad nami przebłagania przed PANEM. ^{31.51} Mojżesz i kapłan Eleazar wzięli więc od nich złoto, a wszystko to były kosztowności. ^{31.52} Danina złota złożona przez tysiącników i setników na ofiarę dla PANA wynosiła szesnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt sykli. ^{31.53} Każdy z wojowników posiadał także swój własny łup. ^{31.54} Tak więc Mojżesz i kapłan Eleazar wzięli złoto od tysiącników i setników i zanieśli do Namiotu Spotkania jako pamiątkę przed PANEM na rzecz Izraelitów.

Księga Liczb 32

Podział Zajordania

^{32.1} Rubenici i Gadyci posiadali liczne i bardzo wielkie stada. Gdy zobaczyli ziemię Jezer i Gilead, okazało się, że ten teren nadaje się do hodowli bydła. ^{32.2} Wówczas Rubenici i Gadyci przyszli do Mojżesza, kapłana Eleazara i przywódców społeczności, i tak powiedzieli: ^{32.3} Atarot, Dibon, Jazer i Nimra, Cheszbon, Eleale, Sibma, Nebo i Beon, ^{32.4} czyli ziemia, którą PAN zdobył wobec społeczności Izraela, jest ziemią dobrą do wypasu bydła, a twoi słudzy posiadają bydło. ^{32.5} Potem powiedzieli: Jeśli jesteś nam życzliwy, to daj tę ziemię w posiadanie swoim sługom. Nie każ nam przeprowadzać się przez Jordan! ^{32.6} Mojżesz odpowiedział Gadytom i Rubenitom: Czy wasi bracia mają iść na wojnę, podczas gdy wy tu będziecie mieszkać? ^{32.7} Dlaczego chcecie odebrać Izraelitom odwagę do wkroczenia do ziemi, którą PAN im dał? ^{32.8} Tak postępowali już wasi przodkowie, gdy wysłałem ich z Kadesz-Barnea, by zbadali tę ziemię. ^{32.9} Dotarli aż do doliny Eszkol i obejrzelili tę ziemię, lecz potem odebrali odwagę Izraelitom tak, że już nie chcieli iść do kraju, który PAN im dał.

^{32.10} Tamtego dnia PAN zapłonął gniewem i przysiągł: ^{32.11} Mężczyźni, którzy wyszli z Egiptu w wieku powyżej dwudziestu lat, na pewno nie zobaczą ziemi, którą poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, ponieważ nie okazali Mi pełnego posłuszeństwa^[176]. ^{32.12} Wyjątkiem byli tylko Kaleb, syn Jefunnego Kenizyty, i Jozue, syn Nuna, którzy okazali PANU pełne posłuszeństwo^[177]. ^{32.13} Tak więc PAN zapłonął gniewem na Izraela i sprawił, że blakali się po pustyni przez czterdzieści lat, dopóki nie wymarło pokolenie, które czyniło to, co było złe w oczach PANA. ^{32.14} A teraz wy, potomstwo grzeszników, stanęliście w miejsce waszych ojców, i chcecie jeszcze pomnożyć gniew PANA przeciw Izraelowi. ^{32.15} Jeśli się odwrócicie od Niego, sprawi, że cały lud nadal pozostanie na pustyni, i w ten sposób doprowadzicie ten lud do zguby. ^{32.16} Oni zaś przybliżyli się do niego i powiedzieli: Tu zbudujemy zagrody dla naszych stad i osiedla dla naszych dzieci. ^{32.17} Lecz my sami pozostaniemy pod bronią jako straż przednia Izraelitów, dopóki nie wprowadzimy ich do miejsca zamieszkania. Tymczasem nasze dzieci będą mieszkać w umocnionych miastach ze względu na mieszkańców tego kraju. ^{32.18} Nie powrócimy do swoich domów dopóty, dopóki każdy z Izraelitów nie otrzyma swego dziedzictwa. ^{32.19} Nie będziemy dziedziczyć wraz z nimi z tamtej strony Jordanu i dalej, ponieważ nam przypadło dziedzictwo, które znajduje się na wschód od Jordanu. ^{32.20} Mojżesz odpowiedział im: Jeśli postąpicie tak, jak powiedzieliście, i jeśli zbrojnie wyruszyacie przed PANEM na wyprawę wojenną, ^{32.21} a każdy, kto spośród was jest zdolny do walki, przejdzie Jordan w obecności PANA – dopóki On nie pozbawi dziedzictwa wszystkich swoich nieprzyjaciół ^{32.22} i ziemia zostanie poddana PANU – to wtedy możecie powrócić, będziecie niewinni względem PANA i Izraela, a ta ziemia stanie się waszą własnością wobec PANA. ^{32.23} Gdybyście jednak tego nie uczynili, zgrzeszycie wobec PANA. Wiedźcie również, że wasz grzech was dosięgnie. ^{32.24} Budujcie więc sobie miasta dla waszych dzieci i zagrody dla waszych trzód, ale spełnijcie także to, co sami powiedzieliście. ^{32.25} Gadyci i Rubenici odpowiedzieli Mojżeszowi: Słudzy twoi spełnią to, co nasz pan nakazał. ^{32.26} Nasze dzieci, żony, nasze trzody i całe bydło pozostaną tu w miastach Gileadu. ^{32.27} Lecz twoi słudzy, każdy kto jest zdolny do walki, wyruszą w obecności PANA na wojnę, zgodnie ze

słowami naszego pana. ^{32.28} Wydał więc Mojżesz w ich sprawie rozporządzenie kapłanowi Eleazarowi, Jozuemu, synowi Nuna, i naczelnikom rodów Izraelitów^[178]. ^{32.29} Tak zatem Mojżesz powiedział do nich: Jeśli wyruszą zbrojnie wszyscy Gadyci i Rubenici i przeprawią się z wami w obecności PANA przez Jordan na wyprawę wojenną, i ziemia zostanie przez was zdobyta, to dajcie im w posiadanie krainę Gilead. ^{32.30} Jeśliby jednak zbrojni nie ruszyli z wami, to otrzymają dziedzictwo między wami w ziemi Kanaan. ^{32.31} Gadyci i Rubenici odpowiedzieli na to: Uczynimy tak, jak PAN przykazał twoim sługom. ^{32.32} Przeprawimy się zbrojnie w obecności PANA do ziemi Kanaan, a tym samym naszym dziedzictwem będą posiadłości z tej strony Jordanu. ^{32.33} Dał więc Mojżesz Gadytom, Rubenitom i połowie plemienia Manasses, syna Józefa, królestwo Sichona, króla Amorytów, oraz królestwo Oga, króla Baszanu, ziemię i miasta z należącymi do nich terenami, a także okoliczne miasta tego kraju^[179]. ^{32.34} W ten sposób Gadyci odbudowali Dibon, Atarot i Aroer, ^{32.35} Atrot-Szofan, Jazer i Jogboha, ^{32.36} Bet-Nimra i Bet-Haran, zarówno miasta obronne, jak i zagrody dla trzód. ^{32.37} Z kolei Rubenici odbudowali Cheszbón, Eleale i Kiriataim, ^{32.38} Nebo, Baal-Meon, zmieniając te dwie nazwy, oraz Sibma, i nadali nazwy miastom, które odbudowali. ^{32.39} Potomkowie Makira, syna Manasses^[180], powędrowali do Gileadu, zdobyli go i pozbawili dziedzictwa Amorytów, którzy tam wcześniej mieszkali. ^{32.40} Oddał więc Mojżesz Gilead Makirowi, synowi Manasses, który się tam osiedlił. ^{32.41} Natomiast Jair, syn Manasses, wyruszył i zajął należące do Amorytów osiedla, i nazwał je Osiedłami Jaira. ^{32.42} Wyprawił się także Nobach i zdobył Kenat z należącymi do niego osiedłami i nazwał je swoim własnym imieniem: Nobach.

Księga Liczb 33

Etapy wędrówki narodu

^{33.1} Oto miejsca postojów Izraelitów, którzy uformowani w oddziały wyszli z Egiptu pod wodzą Mojżesza i Aarona. ^{33.2} Mojżesz zapisywał na rozkaz PANA miejsca, skąd wyruszali według ich kolejnych postojów. Takie są miejsca postojów, z których wyruszali dalej. ^{33.3} W pierwszym miesiącu wyruszyli z Ramses^[181]. A był to piętnasty dzień pierwszego miesiąca,

następnego dnia po Świącie Paschy. Izraelici wyszli swobodnie na oczach wszystkich Egipcjan.^{33.4} W tym czasie Egipcjanie grzebali wszystkich swoich pierworodnych, zabitych przez PANA^{a[182]}. PAN również dokonał sądu nad ich bogami^b.^{33.5} Wyruszyli więc Izraelici z Ramses i rozbili obóz w Sukkot^[183].^{33.6} Z Sukkot ruszyli dalej i rozbili obóz w Etam, które jest położone na skraju pustyni^[184].^{33.7} Następnie ruszyli z Etam, zawrócili do Pi-Hachiot położonego obok Baal-Sefon i rozbili obóz naprzeciw Migdol^[185].^{33.8} Wyruszyli spod Pi-Hachiot, przeszli przez środek morza ku pustyni, a po trzech dniach marszu przez pustynię rozbili obóz w Mara^[186].^{33.9} Wyruszyli z Mara, przybyli do Elim^[187]. W Elim, gdzie było dwanaście źródeł wody i siedemdziesiąt palm, rozbili obóz.^{33.10} Wyruszyli z Elim i rozbili obóz nad Morzem Sitowia.^{33.11} Znad Morza Sitowia wyruszyli i rozbili obóz na pustyni Sin^[188].^{33.12} Wyruszyli z pustyni Sin i rozbili obóz w Dofka.^{33.13} Wyruszyli z Dofka i rozbili obóz w Alusz.^{33.14} Wyruszyli z Alusz i rozbili obóz w Refidim^[189]. Tam właśnie lud nie miał wody do picia.^{33.15} Wyruszyli z Refidim i rozbili obóz na pustyni Synaj^[190].^{33.16} Wyruszyli z pustyni Synaj i rozbili obóz w Kibrot-Hattaawa^[191].^{33.17} Wyruszyli z Kibrot-Hattaawa i rozbili obóz w Chaserot^[192].^{33.18} Wyruszyli z Chaserot i rozbili obóz w Ritma.^{33.19} Wyruszyli z Ritma i rozbili obóz w Rimmon-Peres.^{33.20} Wyruszyli z Rimmon-Peres i rozbili obóz w Libnie.^{33.21} Wyruszyli z Libny i rozbili obóz w Rissa.^{33.22} Wyruszyli z Rissa i rozbili obóz w Kehelata.^{33.23} Wyruszyli z Kehelata i rozbili obóz na górze Szafer.^{33.24} Wyruszyli z góry Szafer i rozbili obóz w Charada.^{33.25} Wyruszyli z Charada i rozbili obóz w Makelot.^{33.26} Wyruszyli z Makelot i rozbili obóz w Tachat.^{33.27} Wyruszyli z Tachat i rozbili obóz w Terach.^{33.28} Wyruszyli z Terach i rozbili obóz w Mitka.^{33.29} Wyruszyli z Mitka i rozbili obóz w Chaszmona.^{33.30} Wyruszyli z Chaszmona i rozbili obóz w Moserot.^{33.31} Wyruszyli z Moserot i rozbili obóz w Bene-Jaakan.^{33.32} Wyruszyli z Bene-Jaakan i rozbili obóz w Chor-Haggidgad.^{33.33} Wyruszyli z Chor-Haggidgad i rozbili obóz w Jotbata.^{33.34} Wyruszyli z Jotbata i rozbili obóz w Abrona.^{33.35} Wyruszyli z Abrona i rozbili obóz w Esjon-Geber.^{33.36} Wyruszyli

z Esjon-Geber i rozbili obóz na pustyni Sin, czyli w Kadesz^[193].

^{33.37} Wyruszyli z Kadesz i rozbili obóz na górze Hor, na granicy ziemi Edomu. ^{33.38} Zgodnie z rozkazem PANA kapłan Aaron wszedł na górę Hor i umarł tam w czterdziestym roku po wyjściu Izraelitów z ziemi egipskiej, pierwszego dnia piątego miesiąca^[194]. ^{33.39} Aaron, gdy umarł na górze Hor, miał sto dwadzieścia trzy lata. ^{33.40} Pewien Kananejczyk, król Aradu, który zamieszkiwał na południe od ziemi Kanaan, dowiedział się, że Izraelici nadciągają^[195]. ^{33.41} Wyruszyli oni z góry Hor i rozbili obóz w Salmona. ^{33.42} Wyruszyli z Salmona i rozbili obóz w Punon. ^{33.43} Wyruszyli z Punon i rozbili obóz w Obot^[196]. ^{33.44} Wyruszyli następnie z Obot i rozbili obóz w Ijje-Haabarim, na granicy Moabu. ^{33.45} Wyruszyli z Ijjim i rozbili obóz w Dibon-Gad. ^{33.46} Wyruszyli z Dibon-Gad i rozbili obóz w Almon-Diblataim. ^{33.47} Wyruszyli z Almon-Diblataim i rozbili obóz na górach Abarim, naprzeciw Nebo. ^{33.48} Wyruszyli z gór Abarim i rozbili obóz na równinach Moabu nad Jordanem, naprzeciw Jerycha. ^{33.49} Obozowali na równinach Moabu na Jordanem między Bet-Hajeszimot i Abel-Szittim^[197].

Zasady podziału Kanaanu

^{33.50} Wówczas PAN powiedział do Mojżesza na równinach Moabu, naprzeciw Jerycha: ^{33.51} To powiedz Izraelitom: Gdy przejdziecie przez Jordan do ziemi Kanaan, ^{33.52} macie wydziedziczyć wszystkich mieszkańców tej ziemi przed sobą^{a[198]}. Zniszczycie wszystkie wyobrażenia ich bogów oraz wszystkie ich posągi odlane z metalu, a wszystkie ich wyżyny spustoszą^b. ^{33.53} Weźmiecie następnie tę ziemię w posiadanie i będziecie w niej mieszkali, ponieważ Ja dałem wam tę ziemię w posiadanie. ^{33.54} Dokonacie podziału tej ziemi drogą losowania dla poszczególnych plemion. Licznieszemu dacie większe dziedzictwo, a mniej licznemu – mniejsze dziedzictwo. Do każdego będzie należało to, co mu przypadnie na podstawie losowania. Otrzymacie dziedzictwo według plemion swoich ojców. ^{33.55} Jeśli jednak nie wydziedziczycie mieszkańców tej ziemi, to ci, którzy pozostaną, staną się cierniami dla waszych oczu i kolcami dla waszych boków. Będą was również uciskać w ziemi, w której zamieszkacie. ^{33.56} Wtedy to, co zamierzałem im uczynić, wam uczynię.

Księga Liczb 34

Granice Kanaanu

^{34.1} Pan powiedział do Mojżesza: ^{34.2} Wydadz Izraelitom następujący rozkaz: Gdy wejdziecie do ziemi Kanaan, to ta ziemia przypadnie wam jako dziedzictwo, ziemia Kanaan w swoich granicach. ^{34.3} Południowa strona waszej ziemi będzie się rozciągać od pustyni Sin aż do Edomu. Wasza granica na południu będzie prowadzić od krańców Morza Słonego na wschodzie^[199]. ^{34.4} Następnie wasza granica skreśli na południe ku Wzgórzu Skorpionów, bieć będzie przez Sin na południe od Kadesz-Barnea. Stąd skieruje się do Chasar-Addar i ciągnąć się będzie do Asmon. ^{34.5} Od Asmon granica skreśli w kierunku Potoku Egipskiego i zakończy się przy morzu. ^{34.6} Waszą granicą zachodnią będzie Wielkie Morze^[200] – to jest dla was granica zachodnia. ^{34.7} Taka z kolei będzie wasza granica północna: poprowadzicie ją od Wielkiego Morza do góry Hor. ^{34.8} Od góry Hor prowadźcie ją do Wejścia do Chamat, a granica będzie sięgać do Sedad. ^{34.9} Następnie pobiegnie w kierunku Zifron i zakończy się w Chasar-Enan – to będzie wasza północna granica. ^{34.10} Wschodnią granicę poprowadzicie od Chasar-Enan do Szefam. ^{34.11} Od Szefam pobiegnie granica w dół w kierunku Haribla na wschód od Ain. Potem zejście zboczem wzgórza do jeziora Kinneret na wschodzie. ^{34.12} Następnie będzie biegła wzdłuż Jordanu i zakończy się przy Morzu Słonym. To będzie wasza ziemia ze swymi granicami dokoła. ^{34.13} Mojżesz wydał taki rozkaz Izraelitom: To jest ziemia, którą otrzymacie jako dziedzictwo poprzez losowanie, a którą PAN nakazał dać dziewięciu i pół plemieniu. ^{34.14} Plemię Rubenitów bowiem otrzymało już posiadłość dla swoich rodów, podobnie plemię Gadytów i połowa plemienia Manasses. Oni przejęli już swoje dziedzictwo. ^{34.15} Dwa i pół plemienia otrzymało swoje dziedzictwo z tamtej strony Jordanu naprzeciw Jerycha, na wschodzie.

Odpowiedzialni za podział ziemi

^{34.16} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{34.17} Oto imiona ludzi, którzy podzielą dla was ziemię: kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna^[201]. ^{34.18} Weźmiecie także z każdego plemienia jednego przywódcę dla dokonania podziału. ^{34.19} A oto imiona tych ludzi: Dla plemienia Judy –

Kaleb, syn Jefunnego. ^{34.20} Dla plemienia Symeona – Samuel, syn Ammihuda. ^{34.21} Dla plemienia Beniamina – Elidad, syn Kislona. ^{34.22} Dla plemienia Dana – przywódca Bukki, syn Jogiego. ^{34.23} Dla potomków Józefa: dla plemienia Manasses – przywódca Chaniel, syn Efoda; ^{34.24} dla plemienia Efraima – przywódca Kemuel, syn Sziftana. ^{34.25} Dla plemienia Zabulona – przywódca Elisafan, syn Parnaka. ^{34.26} Dla plemienia Issachara – przywódca Paltiel, syn Azzana. ^{34.27} Dla plemienia Asera – przywódca Achiud, syn Szelomego. ^{34.28} Dla plemienia Neftalego – przywódca Pedahel, syn Ammihuda. ^{34.29} Tych właśnie PAN wyznaczył, by podzielili ziemię Kanaan jako dziedzictwo pomiędzy Izraelitów.

Księga Liczb 35

Dział lewitów

^{35.1} Tak PAN powiedział do Mojżesza na równinach Moabu w pobliżu Jordanu, naprzeciw Jerycha: ^{35.2} Rozkaż Izraelitom, by oddali lewitom w dziedziczne posiadanie miasta, w których będą mieszkali, a także pastwiska dokoła miast^[202]. ^{35.3} Będą mieli miasta na swoje mieszkanie, a należące do nich pastwiska będą dla ich bydła, trzód i wszelkiej zwierzyny. ^{35.4} Pastwiska miast, które przekażecie lewitom, mają się rozciągać na tysiąc łokci wokół jego murów. ^{35.5} Powinniście odmierzyć poza miastem dwa tysiące łokci od strony wschodniej, dwa tysiące łokci od strony południowej, dwa tysiące łokci od strony zachodniej i dwa tysiące łokci od strony północnej, tak że miasto będzie położone w środku – to będą pastwiska przy ich miastach. ^{35.6} Spośród miast, które oddacie lewitom, sześć będzie miastami ucieczki, w których pozwolicie się schronić zabójcy, a prócz nich przekażecie im jeszcze czterdzieści dwa miasta. ^{35.7} Ogółem miast, które wraz z należącymi do nich pastwiskami oddacie lewitom, będzie czterdzieści osiem. ^{35.8} Natomiast liczba miast, które macie przekazać z posiadłości Izraelitów, w przypadku większego plemienia będzie większa, a w przypadku mniejszego – mniejsza. Każde powinno przekazać taką liczbę miast, jaka odpowiada otrzymanemu przez nie dziedzictwu.

Zasady korzystania z miast ucieczki

^{35.9} Potem PAN powiedział do Mojżesza: ^{35.10} Oznajmij Izraelitom: Gdy przeprawicie się przez Jordan do ziemi Kanaan, ^{35.11} wówczas wybierzcie sobie miasta, które będą wam służyć za miasta ucieczki. Tam będzie mógł się schronić zabójca, który zabił kogoś nieumyślnie^[203]. ^{35.12} Miasta te będą dla was schronieniem przed mścicielem krwi^[204]. Dzięki temu zabójca nie zginie, nim nie stanie przed sądem społeczności. ^{35.13} Spośród miast, które macie dać, wyznaczycie sobie sześć miast ucieczki. ^{35.14} Trzy miasta winniście dać po drugiej stronie Jordanu i trzy w ziemi Kanaan, aby były one miastami ucieczki. ^{35.15} Te sześć miast mają służyć za schronienie zarówno Izraelitom, jak i przybyszom, oraz tym, którzy mieszkają pośród was. Każdy, kto zabił kogoś nieumyślnie, może tam uciec. ^{35.16} Jeżeli jednak uderzył kogoś przedmiotem z żelaza, przez co tamten zmarł, jest zabójcą. Taki musi ponieść śmierć. ^{35.17} Również w przypadku gdyby kogoś uderzył kamieniem, którym można zabić, powodując śmierć, jest zabójcą. Taki musi ponieść śmierć. ^{35.18} A jeśli uderzył kogoś czymś z drewna, czym można byłoby zadać śmierć, w wyniku czego tamten zmarł, jest zabójcą. Taki musi ponieść śmierć. ^{35.19} Zabójcę powinien zabić mściciel krwi; może go zabić, gdziekolwiek by go spotkał. ^{35.20} Wreszcie jeśliby ktoś zadał komuś cios z nienawiści lub zrzucił coś na niego, czekając w zasadzce, tak iż tamten by umarł^[205], ^{35.21} albo też jeśliby z wrogim nastawieniem zadał ręką cios, który okazałby się śmiertelny, wtedy ten, który uderzył, musi być zabity. Jest on zabójcą, a mściciel krwi może go zabić, kiedy go spotka. ^{35.22} Jeżeli by go jednak znienacka popchnął, ale bez wrogiego nastawienia, albo jeżeli by zrzucił na niego jakikolwiek przedmiot, nie zastawiając zasadzki, ^{35.23} albo też nie widząc, spuściłby na niego jakikolwiek kamień, od którego można zginąć, skutkiem czego tamten by umarł, a człowiek ten nie był jego wrogiem i nie usiłował wyrządzić mu zła, ^{35.24} wtedy zgodnie z powyższymi przepisami społeczność rozsądzi pomiędzy zabójcą a mścicielem krwi.

^{35.25} Społeczność wybawi zabójcę z rąk mściciela krwi, a następnie odeśle go do miasta ucieczki, do którego się wcześniej schronił. Musi tam pozostać aż do śmierci arcykapłana namaszczonego świętym olejem.

^{35.26} Jeżeli by jednak zabójca opuścił granice miasta ucieczki, do którego się schronił, ^{35.27} a mściciel krwi spotkałby go poza granicami miasta ucieczki

i zgładziłby go, to mściciel krwi nie będzie uznany za winnego.

^{35.28} Zabójca powinien bowiem przebywać w swoim mieście ucieczki aż do śmierci arcykapłana. Natomiast po śmierci arcykapłana może wrócić do

swojej posiadłości. ^{35.29} Ustawy te powinny być dla was prawem przez wszystkie pokolenia i we wszystkich miejscach waszego zamieszkania.

^{35.30} Jeżeli ktoś kogoś zabił, to należy zabić zabójcę na podstawie zeznań świadków, lecz jeden świadek nie wystarczy do wydania wyroku

śmierci^[206]. ^{35.31} Nie możecie przyjmować żadnego okupu za życie

zabójcy, który winien jest śmierci. Musi ponieść śmierć. ^{35.32} Również od tego, który się schronił do miasta ucieczki, nie możecie przyjmować

żadnego okupu, aby przed śmiercią kapłana^[207] mógł powrócić do miejsca swojego zamieszkania. ^{35.33} Nie będziecie bezcześcili ziemi, w której

mieszkacie. Krew bezcześci ziemię i nie ma innego zadośćuczynienia za przelaną krew jak tylko krew tego, który ją przelał. ^{35.34} Nie kalajcie więc

ziemi, w której mieszkacie, pośrodku której również Ja mieszkam. Bowiem Ja, Pan, mieszkam pośród Izraelitów.

Księga Liczb 36

Przepisy dotyczące dziedziczenia przez kobiety

^{36.1} Podeszli naczelnicy rodów plemion synów Gileada, syna Ma-kira, który był synem Manassesa z plemion potomków Józefa, i poznali Mojżeszowi oraz przywódcom, naczelnikom rodów Izraelitów: ^{36.2} PAN nakazał, abyś ty, nasz pan, przekazał Izraelitom tę ziemię, jako dziedzictwo, drogą losowania. Pan nasz otrzymał także od PANA nakaz, by dziedzictwo naszego brata Selofchada dać jego córkom. ^{36.3} Gdy więc staną się żonami

mężczyzn z innego plemienia Izraelitów, ich dziedzictwo zostanie odłączone od dziedzictwa naszych przodków i dodane do dziedzictwa plemienia, do którego będą należeć. W ten sposób nasze dziedzictwo

otrzymane drogą losowania zostanie pomniejszone. ^{36.4} Również gdy Izraelici obchodzić będą rok jubileuszowy, dziedzictwo tych kobiet będzie dodane do dziedzictwa plemienia, do którego należą, a dziedzictwo plemienia naszych przodków pomniejszy się właśnie o ich dziedzictwo.

^{36.5} Wtedy Mojżesz, zgodnie z rozkazem PANA, nakazał Izraelitom: To, co mówi plemię potomków Józefa, jest słuszne. ^{36.6} Oto, co PAN nakazał

w sprawie córek Selofchada: Mogą wyjść za mąż za tego, kogo zechcą, lecz musi to być mężczyzna z rodu w pleminiu ich ojca. ^{36.7} Dzięki temu dziedzictwo Izraelitów nie będzie przechodziło od jednego plemienia do drugiego, ponieważ każdy Izraelita powinien pozostać przy dziedzictwie plemienia swoich przodków. ^{36.8} Każda córka, która dziedziczy ziemię w jakimś pleminiu Izraelitów, może być zaślubiona tylko mężczyźnie z rodu w swoim pleminiu, by Izraelici zachowali dziedzictwo swoich ojców. ^{36.9} W ten sposób dziedziczona ziemia nie będzie przechodzić od jednego plemienia do drugiego, ponieważ każde z plemion Izraelitów powinno trzymać się swego dziedzictwa. ^{36.10} Córki Selofchada postąpiły tak, jak PAN nakazał Mojżeszowi. ^{36.11} Machla, Tirsza, Chogla, Milka i Noa – córki Selofchada – poślubiły więc synów swoich stryjów. ^{36.12} Wybrały sobie mężów spośród rodów synów Manassesza, syna Józefa, i tak pozostało ich dziedzictwo przy pleminiu, do którego należał ród ich ojca.

Zakończenie

^{36.13} Takie są przykazania i prawa, które PAN nadał Izraelitom przez Mojżesza, na równinach Moabu, nad Jordanem, naprzeciw Jerycha.

WSTĘP DO KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA

Charakterystyka ogólna

Hebrajska nazwa tej Księgi – *haddəḥārîm* – pochodzi od pierwszych jej wyrazów, oznaczających „Oto słowa” (*’lle^h haddəḥārîm*). Nazwa Księgi Powtórzonego Prawa jest tłumaczeniem jej greckiego tytułu – *Deuteronomion* (dosł.: ‘drugie prawo’).

Na tle innych ksiąg Pięcioksięgu Pwt wyróżnia się tym, że przeważa w niej styl dyskursywny nad narracyjnym. Księga ta została napisana jako swego rodzaju sprawozdania z mów pożegnalnych Mojżesza, wypowiedzianych do Izraelitów, gdy po długiej wędrówce po wyjściu z niewoli egipskiej mieli wejść do Ziemi Obiecanej. Te podniosłe w swym stylu mowy mają im przypomnieć obietnice i zobowiązania przymierza, które Bóg zawarł z nimi na Synaju. Prawo synajskie jest tu nie tylko powtórzone, ale także zinterpretowane i zaktualizowane w odniesieniu do [Wj 20,22 – 23,33](#).

Pierwsza mowa ([Pwt 1,6–4,43](#)) podsumowuje doświadczenia z wieloletniej wędrówki Izraelitów przez pustynię – od otrzymania Prawa na Synaju do przyścia do granic Kanaanu. Mowa ta kończy się wezwaniem do wierności zawartemu przymierz.

Druga mowa Mojżesza ([Pwt 4,44–26,19](#)) ukazuje wierność Boga wobec swego ludu, która domaga się adekwatnej odpowiedzi w postaci „miłości z całego serca” (rozdz. [Pwt 5–11](#)). Miłość ta ma przejawiać się w wiernym przestrzeganiu Prawa – Kodeks Deuteronomiczny, rozdz. [12 – 26](#) – mającego odtąd regulować każdą sferę życia religijnego i obywatelskiego (prawo kultowe, cywilne i karne).

W mowach końcowych (rozdz. [Pwt 27–30](#)) Mojżesz najpierw wzywa lud do odnowy wierności wobec Boga, a następnie przekazuje mu ostatnie dyspozycje. Rozdziały końcowe ([Pwt 31–34](#)) zawierają poetycką pieśń streszczającą i podsumowującą nauczanie przekazane w tej Księdze, po

której zapisane są błogosławieństwa Mojżesza dla plemion izraelskich oraz opowiadanie o jego śmierci.

Autor i środowisko historyczne

W Księdze nie znajdujemy informacji o jej autorze. Tradycja hebrajska a za nią chrześcijańska przypisały ją Mojżeszowi. Według niektórych badaczy Pwt może być księgą odnalezioną w jerozolimskiej świątyni za panowania króla Jozjasza (zob. [2 Krl 22](#)). Badania historyczno-krytyczne pozwoliły jednak stwierdzić, że Księga ta została napisana wiele wieków po czasach Mojżesza – prawdopodobnie w drugiej połowie VII w. Nie wyklucza to jednak możliwości wykorzystania w niej materiału z czasów Mojżesza. Ten materiał mógł być przez wiele wieków przekazywany przez tradycję i stać się integralnym elementem tej Księgi.

Wydaje się, że swoją aktualną formę Księga zawdzięcza refleksji teologicznej nad obecnością Boga w historii narodu żydowskiego, zrodzonej podczas babilońskiego wygnania i wkrótce po nim (VI w. przed Chr.). Refleksja ta dotyczy tematyki wierności Boga obietnicom przymierza zawartego na Synaju oraz odpowiedzi, której oczekuje On od swego ludu. Autor przekonuje ustami Mojżesza, że jedynym gwarantem stabilnego życia, zarówno na poziomie ogólnonarodowym, jak i rodzinnym oraz osobistym, jest wierność wymaganiom przymierza, które wyrażają się zwłaszcza w Dekalogu.

Lektura Pwt pozwala się domyślać, że Księga była pisana w czasie, gdy jej adresaci przechodzili przez trudne doświadczenia związane z utratą ojczyzny i religijnej tożsamości i szukali odpowiedzi na pytanie o ich przyczynę. Autor przekonuje, że źródłem tej sytuacji jest niewierność Bogu, i zapewnia, że nie chce On, by naród Jego wybrania trwał w niewierności i został wyniszczony, lecz daje zawsze możliwość powrotu do siebie ([Pwt 30,3](#)). Ta teologiczna refleksja nad historią pozwala nie tylko zdiagnozować przyczyny zaistniałej tragicznej sytuacji, ale przede wszystkim znaleźć drogę wyjścia z niej – należy odpowiedzieć Bogu miłością na Jego miłość i stać się na nowo Jego wiernym ludem poprzez skrupulatne wypełnianie nakazów Prawa.

Struktura

Wstępne mowy Mojżesza: 1,1 – 11,32
Kodeks Deuteronomiczny: 12,1 – 26,19
Mowy końcowe: 27,1 – 30,20
Ostatnie polecenia Mojżesza: 31,1 – 34,12

KSIEGA POWTÓRZONEGO PRAWA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]						

Księga Powtórzonego Prawa 1

WSTĘPNE MOWY MOJŻESZA

Pierwsza mowa Mojżesza

^{1.1} Oto słowa, które wypowiedział Mojżesz do całego Izraela za Jordanem, na pustyni, w Arabie, naprzeciw Suf, między Paran, Tofel, Laban, Chaserot a Di-Zahab. ^{1.2} Z Horebu przez góry Seir^[1] jest jedenaście dni drogi do Kadesz-Barnea. ^{1.3} W czterdziestym roku^[2], jedenastego miesiąca, pierwszego dnia tego miesiąca, powiedział Mojżesz do Izraelitów wszystko, co mu PAN polecił im przekazać. ^{1.4} Po pokonaniu Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, i Oga^[3], króla Baszanu, który mieszkał w Asztarot, w Edrei, ^{1.5} za Jordanem, w ziemi moabskiej, rozpoczął Mojżesz objaśnianie tego prawa, mówiąc:

Nakaz opuszczenia Synaju

^{1.6} PAN, nasz Bóg, tak powiedział do nas na Horebie^[4]: Już wystarczająco długo przebywacie na tej górze. ^{1.7} Uformujcie się i wyruszcie, idźcie ku góróm Amorytów i do wszystkich ich sąsiadów w Arabie, w górach, w Szefeli, w Negebie i na wybrzeżu morskim, do ziemi Kananejczyków i do Libanu, aż do wielkiej rzeki, rzeki Eufrat. ^{1.8} Spójrz! Daję wam ten kraj, idźcie i weźcie w posiadanie ziemię, którą PAN poprzysiągł dać waszym ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, a po nich ich potomstwu.

Ustanowienie naczelników i sędziów

^{1.9} I powiedziałem wam w owym czasie: Sam jeden nie mogę was nosić.
^{1.10} PAN, wasz Bóg, rozmnożył was, tak że dzisiaj jesteście liczni jak gwiazdy na niebie. ^{1.11} PAN, Bóg waszych ojców, niech rozmnoży was tysiącrotnie i niech wam błogosławi, jak wam obiecał. ^{1.12} Jak sam zdołam udźwignąć wasz ciężar, wasze brzemie i wasze spory? ^{1.13} Wybierzcie sobie mężczyzn mądrych, roztropnych i znanych w waszych plemionach, a ustanowię ich waszymi naczelnikami. ^{1.14} Wtedy odpowiedzieliście tak: Dobre jest to, co powiedziałeś i co zamierzasz uczynić. ^{1.15} Wziąłem więc naczelników waszych plemion, mężczyzn mądrych i znanych i ustanowiłem ich naczelnikami nad wami: tysięcznikami, setnikami, pięćdziesiątnikami i dziesiętnikami jako zwierzchników nad waszymi plemionami. ^{1.16} W tym czasie nakazałem waszym sędziom: Wysłuchujcie waszych braci i rozsądzajcie sprawiedliwie spory, które ktoś toczy ze swoim bliskim lub z obcym. ^{1.17} Nie bądźcie stronniczy^[5] w sądzie, wysłuchujcie zarówno małego, jak i wielkiego. Nie obawiajcie się nikogo, albowiem sąd należy do Boga. Natomiast ze sprawą większej wagi przyjdźcie do mnie, a ja jej wysłucham. ^{1.18} Tak w owym czasie nakazałem wam wszystko, co macie czynić^[6].

Pobyt w Kadesz-Barnea i wysłanie zwiadowców

^{1.19} Wyruszyliśmy z Horebu i przeszliśmy całą pustynię, wielką i straszną, którą widzieliście w drodze do gór Amorytów, jak nakazał nam PAN, nasz Bóg, i doszliśmy aż do Kadesz-Barnea. ^{1.20} Wtedy powiedziałem do was: Doszłście aż do gór Amorytów, które PAN, nasz Bóg, nam daje. ^{1.21} Spójrz! PAN, twój Bóg, tobie dał tę ziemię. Idź, weź ją w posiadanie, jak ci powiedział PAN, Bóg twoich ojców: Nie lękaj się i nie trwóż! ^{1.22} Wtedy przystąpiliście do mnie wszyscy i powiedzieliście: Poślijmy przed sobą mężczyzn na zwiady do tej ziemi, a gdy powrócą, opowiedzą nam o drodze, którą będziemy szli, i o miastach, do których wejdziemy^[7]. ^{1.23} Uznałem to za dobre. Wybrałem więc dwunastu mężczyzn, po jednym z każdego plemienia. ^{1.24} Oni wyruszyli i poszli w góry, i przybyli na zwiady aż do doliny Eszkol. ^{1.25} Wzięli także ze sobą nieco owoców tej ziemi, przyszli do nas i zdali nam sprawę, mówiąc: Piękna jest ta ziemia, którą PAN, nasz Bóg, nam daje. ^{1.26} Ale nie chcieliście iść i buntowaliście

się przeciwko rozkazowi PANA, waszego Boga^[8]. ^{1.27} Szemraliście w waszych namiotach i mówiliście: Z nienawiści do nas PAN wyprowadził nas z ziemi egipskiej, aby wydać nas w ręce Amorytów na naszą zgubę. ^{1.28} Dokądże mamy iść? Nasi bracia zatrwożyli nasze serca, mówiąc: Jest to lud większy i rośniejszy od nas, miasta ma wielkie i warowne, sięgające nieba. Widzieliśmy tam także synów Anaka. ^{1.29} Wtedy odpowiedziałem wam: Nie trwóźcie się i nie lękajcie się ich! ^{1.30} PAN, wasz Bóg, który idzie przed wami, sam będzie za was walczył, jak to uczynił na waszych oczach w Egipcie. ^{1.31} I na pustyni, gdzie widziałeś, jak nosił cię PAN, twój Bóg, podobnie jak człowiek nosi swego syna^[9], przez całą drogę, którą szliście aż na to miejsce. ^{1.32} Pomimo to nie zaufaliście PANU, waszemu Bogu, ^{1.33} który szedł przed wami drogą, aby wyszukać wam miejsce na obóz, aby wskazać wam drogę, którą macie iść, nocą w ogniu, a za dnia – w obłoku^[10].

Zapowiedź kary

^{1.34} PAN usłyszał wasze narzekanie i rozgniewany złożył taką przysięgę: ^{1.35} Nikt z tych ludzi, z tego przewrotnego pokolenia, nie zobaczy tej pięknej ziemi, którą poprzysiągłem dać waszym ojcom^[11], ^{1.36} z wyjątkiem Kaleba, syna Jefunnego. On ją zobaczy i jemu dam tę ziemię, po której przechodził, i jego synom, ponieważ był wierny PANU. ^{1.37} Również na mnie rozgniewał się PAN z waszego powodu, mówiąc: Także ty tam nie wejdiesz^[12]. ^{1.38} Jozue, syn Nuna, który stoi przed tobą, on tam wejdzie. Jego wzmacniaj, ponieważ on da ją w posiadanie Izraelowi. ^{1.39} Wasze niemowlęta, o których mówiliście, że staną się łupem, i wasze dzieci, które dziś nie odróżniają dobra od zła, one tam wejdą. Im ją dam i wezmą ją w posiadanie. ^{1.40} Wy zaś uformujcie się i wyruszcie na pustynię, drogą ku Morzu Sitowia^[13].

Kłęska pod Chormą

^{1.41} Daliście mi taką odpowiedź: Zgrzeszyliśmy przeciwko PANU, pójdziemy i będziemy walczyć, jak nam nakazał PAN, nasz Bóg. I każdy przypasał swój oręż wojenny, bo uznaliście, że łatwo jest wejść na góry. ^{1.42} Wtedy PAN rzekł do mnie: Powiedz im: Nie idźcie i nie walczcie, gdyż nie ma Mnie wśród was, abyście nie zostali pobici przez waszych

nieprzyjaciół. ^{1.43} Powiedziałem wam, ale nie słuchaliście i zbuntowaliście się przeciwko nakazowi PANA, działaliście zarozumiale i weszliście na góry. ^{1.44} I wyszli naprzeciw was Amoryci, mieszkający w górach, ścigali was, jak to robią pszczoły, i pobili was od Seiru aż do Chormy. ^{1.45} Wróciliście i płakaliście przed PANEM, ale PAN nie wysłuchał waszego głosu i nie nakłonił ku wam ucha. ^{1.46} Zatrzymaliście się w Kadesz przez wiele dni, na czas waszego pobytu^[14].

Księga Powtórzonego Prawa 2

Lata wędrówki wokół ziemi Edomitów, Moabitów i Ammonitów

^{2.1} Wtedy zawróciliśmy i powędrowaliśmy pustynną drogą ku Morzu Sitowia, tak jak PAN powiedział do mnie. Okrążaliśmy górę Seir przez wiele dni. ^{2.2} Wówczas PAN tak powiedział do mnie: ^{2.3} Wystarczająco długo okrążaliście tę górę, zwróćcie się ku północy! ^{2.4} A ludowi dasz taki rozkaz: Przejdziecie przez obszar waszych braci, potomków Ezawa, którzy mieszkają w Seir. Chociaż oni będą się was bali, to jednak bardzo uważajcie. ^{2.5} Nie zaczepiajcie ich, gdyż nic wam nie dam z ich ziemi, nawet tyle, co przykryje stopa, ponieważ dałem Ezawowi w dziedzictwo górę Seir^[15]. ^{2.6} Nabędziecie od nich żywność za pieniądze. Także wodę do picia nabędziecie od nich za pieniądze. ^{2.7} Bowiem PAN, twój Bóg, błogosławił ci w każdym dziele twoich rąk, czuwał nad twoją wędrówką przez tę wielką pustynię. Czterdzieści lat był PAN, twój Bóg, z tobą. Nie brakowało ci niczego. ^{2.8} Naszych braci, synów Ezawa, którzy mieszkali w Seir, ominęliśmy więc, idąc przez Arabę, Elat i Esjon-Geber^[16]. Zawróciliśmy i poszliśmy w kierunku pustyni Moabu. ^{2.9} Wtedy PAN powiedział do mnie: Nie atakuj Moabitów i nie wszczynaj wojny z nimi, gdyż nie dam ci dziedzictwa z ich ziemi, ponieważ synom Lota^[17] przekazałem Ar jako dziedzictwo. ^{2.10} Przedtem zamieszkiwali w nim Emici, lud wielki, liczny i rosły jak Anakici. ^{2.11} Także ich uważano za Refaitów^[18] jak Anakitów, a Moabici nazywają ich Emitami. ^{2.12} A w Seir mieszkali dawniej Choryci^[19], ale potomkowie Ezawa wypędzili ich i wytępiłi, aby zająć ich miejsce, tak jak uczynił Izrael w ziemi swego dziedzictwa, którą dał im PAN. ^{2.13} Teraz powstańcie i przejdźcie przez

potok Zared^[20]. I przeprawiliśmy się przez potok Zared. ^{2.14} Upłynęło bowiem trzydzieści osiem lat od czasu, kiedy szliśmy od Kadesz-Barnea do przeprawy przez potok Zared, aż wyginęło z obozu całe pokolenie wojowników, jak im poprzysiął PAN^[21]. ^{2.15} Tak i nad nimi zaciężyla ręka PANA i usunął ich z obozu, aż wyginęli.

^{2.16} A gdy już wyginęli wszyscy wojownicy z ludu, ^{2.17} PAN powiedział do mnie tak: ^{2.18} Dziś przekraczasz granicę Moabu pod Ar ^{2.19} i zbliżysz się do potomków Ammona^[22]. Nie atakuj ich i nie wszczynaj z nimi wojny, gdyż nie dam ci dziedzictwa z ziemi Ammonitów, ponieważ potomkom Lota dałem ją w dziedzictwo. ^{2.20} Także i ona uważana jest za ziemię Refaitów. Przedtem zamieszkiwali ją Refaici, a Ammonici nazywali ich Zamzummitami. ^{2.21} Był to lud wielki, liczny i rosły jak Anakici. PAN ich jednak tak poraził, że Ammonici ich wypędzili i osiedlili się na ich miejscu.

^{2.22} Tak jak uczynił potomkom Ezawa, mieszkającym w Seir, przed którymi^[23] poraził Chorytów. Wypędzili ich, zajęli ich miejsce i mieszkają tam aż do dnia dzisiejszego. ^{2.23} I Chiwwitów, zamieszkujących osiedla aż do Gazy, wytępilli Kaftoryci^[24], którzy wyszli z Kaftor, i osiedlili się na ich miejscu. ^{2.24} Powstańcie, wyruszcie i przekroczcie potok Arnon^[25]. Spójrz! Oddałem w twoje ręce Sichona, króla Cheszonu, Amorytę, i jego ziemię. Zaczynaj! Weź ją w posiadanie i rozpocznij z nim wojnę. ^{2.25} Od dziś będę szerzył strach i lęk przed tobą wśród ludów pod całym niebem. Gdy usłyszą o tobie wieść, zadrżą i będą się ciebie bać.

Zwycięstwo nad Sichonem

^{2.26} Wtedy wysłałem posłańców z pustyni Kedemot^[26] do Sichona, króla Cheszonu, ze słowami pokoju: ^{2.27} Pozwól mi przejść przez twoją ziemię. Będę szedł tylko drogą, nie zboczę ani na prawo, ani na lewo. ^{2.28} Żywność dasz mi za pieniądze, abym miał co jeść, i wodę dasz mi za pieniądze, abym miał co pić. Tylko pozwól mi przejść pieszo, ^{2.29} tak jak postąpili ze mną potomkowie Ezawa, którzy mieszkają w Seir, i Moabici, którzy mieszkają w Ar, dopóki nie przeprawię się przez Jordan, do ziemi, którą PAN, nasz Bóg, nam daje. ^{2.30} Ale Sichon, król Cheszonu, nie chciał przepuścić nas przez swoją ziemię, ponieważ PAN, twój Bóg, sprawił, że jego duch stał się nieustępliwy i jego serce twarde, aby wydać go w twoje ręce, jak to jest dzisiaj.

2.31 Wtedy PAN powiedział do mnie: Spójrz! Zacząłem oddawać w twoje ręce Sichona i jego ziemię. Zaczynaj! Weź w posiadanie jego ziemię!

2.32 Sichon wyszedł nam naprzeciw, on i cały jego lud, do walki do Jahsy^[27]. 2.33 PAN, nasz Bóg, wydał go nam, pobiliśmy go i jego synów oraz cały jego lud. 2.34 W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta, obłożyliśmy klątwą^[28] każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci. Nie pozostawiliśmy nikogo przy życiu. 2.35 Dla siebie zabraliśmy tylko bydło i łupy z miast, które zdobyliśmy. 2.36 Od Aroeru^[29], które leży na brzegu potoku Arnon, i od miasta, które jest położone w dolinie, aż do Gileadu, nie było miasta, które okazałoby się dla nas niedostępne. Wszystkie wydał nam PAN, nasz Bóg. 2.37 Nie zbliżyłeś się jednak do ziemi Ammonitów ani do brzegu potoku Jabbok, ani do miast w górach, ani też do żadnego innego miejsca, zgodnie z nakazem PANA, naszego Boga^[30].

Księga Powtórzonego Prawa 3

Zwycięstwo nad Ogiem, królem Baszanu

3.1 Zawróciliśmy więc i poszliśmy w kierunku Baszanu^[31]. Wtedy Og, król Baszanu, wraz z całym swoim ludem, wyszedł przeciwko nam i stoczył walkę pod Edrei. 3.2 Wtedy PAN powiedział do mnie: Nie lękaj się go! Wydam go bowiem w twoje ręce, cały jego lud i całą ziemię. Postąpisz z nim tak, jak postąpiłeś z Sichonem, królem Amorytów, który mieszka w Cheszbonie. 3.3 I wydał PAN, nasz Bóg, w nasze ręce także Oga, króla Baszanu, i cały jego lud. Pobiliśmy go tak, że nikt nie pozostał przy życiu. 3.4 W tym czasie zdobyliśmy wszystkie jego miasta. Nie było miasta, którego byśmy im nie zabrali. Sześćdziesiąt miast, cały obszar Argob^[32], królestwo Oga w Baszanie. 3.5 Wszystkie te miasta były obwarowane wysokimi murami, bramami i zaworami, do tego bardzo wiele otwartych osiedli. 3.6 Obłożyliśmy je klątwą, tak jak uczyniliśmy Sichonowi, królowi Cheszbonu, rzucając klątwę na każde miasto, mężczyzn, kobiety i dzieci. 3.7 A całe bydło i łupy z miast zagrabiliśmy dla siebie. 3.8 W tym czasie wzięliśmy z rąk dwóch królów amoryckich ziemię, która leży za Jordanem, od potoku Arnon aż do góry Hermon. 3.9 Sydończycy nazywają Hermon Sirion^[33], a Amoryci zwą ją Senir. 3.10 Wszystkie miasta

na równinie, cały Gilead, cały Baszan aż do Salka^[34] i Edrei, były miastami królestwa Oga z Baszanu. ^{3.11} Ponieważ tylko Og, król Baszanu, pozostał jako ostatni z Refaitów. Oto jego żelazny grobowiec^{a[35]}, jest w Rabbat u Ammonitów: dziewięć łokci wynosi jego długość, cztery łokcie szerokość, według łokcia męskiego^b.

Podział Zajordania

^{3.12} W tym czasie wzięliśmy w posiadanie ziemię od Aroeru, które leży na brzegu potoku Arnon, a połowę gór Gileadu z jego miastami dałem Rubenitom i Gadytom^[36]. ^{3.13} A pozostałą część Gileadu i cały Baszan, królestwo Oga, dałem połowie plemienia Manasses. Cały obszar Argob, cały ten Baszan, nazywano ziemią Refaitów. ^{3.14} Jair, syn Manasses, wziął cały obszar Argob aż do granicy Geszurytów i Maakatytów. I nazwał tę część Baszanu Osiedlami Jaira – swoim imieniem – i jest tak aż do dnia dzisiejszego. ^{3.15} Makirowi^[37] dałem Gilead. ^{3.16} Rubenitom i Gadytom dałem ziemię od Gileadu aż do potoku Arnon ze środkiem potoku jako granicą i aż do Jabboku, granicznego potoku Ammonitów. ^{3.17} Także Arabę i Jordan jako granicę, od Kinneret aż do Morza Araby, Morza Słonego^[38], do zboczy Pisga na wschodzie.

^{3.18} W tym czasie nakazałem wam, co następuje: PAN, wasz Bóg, dał wam tę ziemię jako dziedzictwo. Wy, zbrojni, pójdziecie przed waszymi braćmi, Izraelitami, jako wojownicy. ^{3.19} Tylko wasze żony, dzieci i wasze stada – a wiem, że macie liczne stada – pozostaną w waszych miastach, które wam dałem, ^{3.20} aż PAN da wytchnienie waszym braciom, jak wam. Gdy i oni wezmą w posiadanie ziemię, którą PAN, wasz Bóg, daje wam za Jordanem, wtedy i wy powrócicie, każdy do swego dziedzictwa, które wam dałem.

^{3.21} W tym czasie dałem Jozuemu taki nakaz: Twoje oczy widzą wszystko, co uczynił PAN, wasz Bóg, tym dwom królom. Tak uczyni PAN wszystkim królestwom, przez które przejdiesz. ^{3.22} Nie bójcie się ich, gdyż PAN, wasz Bóg, On za was walczy.

Mojżesz nie wejdzie do Kanaanu

^{3.23} W tym czasie błagałem PANA W ten sposób: ^{3.24} Panie mój, Boże! Ty zacząłeś ukazywać twemu słudze swą wielkość i potężną rękę. Któryż bóg^[39] na niebie i na ziemi dokonuje takich potężnych dzieł jak Twoje?

^{3.25} Pozwól mi, proszę, przejść i zobaczyć tę piękną ziemię, która jest za Jordanem, te piękne góry i Liban. ^{3.26} Ale PAN rozgniewał się na mnie z waszego powodu i mnie nie wysłuchał. PAN powiedział do mnie: Dosyć! Już Mi więcej nie mów o tej sprawie! ^{3.27} Wejdź na szczyt Pisga i skieruj oczy ku zachodowi, ku północy, ku południowi i ku wschodowi i patrz dobrze, ponieważ nie przekroczysz Jordanu. ^{3.28} Nakaż to Jozuemu, umocnij go i dodaj mu odwagi, gdyż on pójdzie przed tym ludem i on da mu w posiadanie tę ziemię, którą zobaczysz. ^{3.29} I pozostaliśmy w dolinie naprzeciw Bet-Peor^[40].

Księga Powtórzonego Prawa 4

Wezwanie do zachowywania przykazań

^{4.1} A teraz posłuchaj, Izraelu, ustaw i nakazów, których was uczyć wypełniać, abyście żyli, przyszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą PAN, Bóg waszych ojców, wam daje. ^{4.2} Nie będziecie nic dodawać do tego, co wam przykazałem, nie będziecie z tego nic ujmować, przestrzegając przykazań PANA, waszego Boga, które ja wam dziś daję. ^{4.3} Widzieliście na własne oczy, co uczynił PAN w Baal-Peor, jak wytepił PAN, twój Bóg, spośród ciebie każdego człowieka, który poszedł za Baal-Peorem. ^{4.4} A wy, którzyście przylgnęli do PANA, waszego Boga, wszyscy żyjecie do dziś. ^{4.5} Spójrz! Nauczyłem was ustaw i nakazów, jak polecił mi PAN, mój Bóg, abyście tak postępowali w ziemi, do której wchodzicie, aby wziąć ją w posiadanie. ^{4.6} Przestrzegajcie ich i wypełniajcie je, ponieważ są one waszą mądrością i roztropnością w oczach narodów, które słysząc o tych wszystkich ustawach, powiedzą: Istotnie, ludem mądrym i roztropnym jest ten wielki naród^[41]. ^{4.7} Bo który wielki naród ma bogów tak blisko, jak blisko jest PAN, nasz Bóg, ilekroć Go wzywamy?^[42] ^{4.8} I który wielki naród ma ustawy i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja daję wam dzisiaj? ^{4.9} Tylko strzeż się i bardzo pilnuj, abyś nie zapomniał tych rzeczy, które widziały twoje oczy, i by nie uszły z twego serca aż do ostatnich dni twego życia. Opowiadaj o nich swoim synom i wnukom^[43]. ^{4.10} O dniu, w którym stałeś przed PANEM, twoim Bogiem, na Horebie, gdy PAN mówił do mnie: Zgromadź Mi ten lud, a Ja oznajmię mu Moje słowa, aby nauczyli się Mnie bać przez wszystkie dni życia na ziemi

i nauczali tego swoich synów. ^{4.11} Przystąpiliście więc i stanęliście pod górą, a góra płonęła ogniem aż do samego nieba, w mroku, obłoku i chmurze^[44]. ^{4.12} I PAN przemówił do was ze środka ognia. Dźwięk słów słyszeliście, ale żadnej postaci nie widzieliście, oprócz głosu. ^{4.13} Oznajmił wam swoje przymierze, które wam nakazał wykonać, dziesięć słów, które napisał na dwóch kamiennych tablicach^[45]. ^{4.14} W tym czasie PAN nakazał mi nauczać was ustaw i nakazów, abyście wypełniali je w kraju, do którego idziecie, aby go wziąć w posiadanie^[46]. ^{4.15} Strzeżcie się więc pilnie, gdyż nie widzieliście żadnej postaci w dniu, kiedy PAN przemówił do was na Horebie ze środka ognia, ^{4.16} abyście się nie sprzeniewierzyli, czyniąc sobie rzeźbioną podobiznę, przedstawiającą mężczyznę lub kobietę^[47], ^{4.17} podobiznę jakiegokolwiek zwierzęcia, które jest na ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ptaka, który lata pod niebem, ^{4.18} podobiznę czegokolwiek, co pełza po ziemi, podobiznę jakiegokolwiek ryby, która jest w głębinie wód. ^{4.19} Gdy podniesiesz oczy ku niebu i zobaczysz słońce, księżyc i gwiazdy, cały zastęp niebiański, obys nie dał się zwieść i nie oddawał im pokłonu ani im służył, ponieważ PAN, twój Bóg, przydzielił je wszystkim narodom pod niebem. ^{4.20} Was zaś wziął PAN i wyprowadził z żelaznego pieca, z Egiptu, abyście byli Jego własnym ludem, jak to jest dziś. ^{4.21} PAN zaś rozgniewał się na mnie z waszego powodu i przysiągł, że nie przejdę Jordanu i nie wejdę do tej pięknej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie w posiadanie. ^{4.22} Ja bowiem umrę na tej ziemi i nie przekroczę Jordanu, ale wy przejdziecie i weźmiecie w posiadanie tę piękną ziemię. ^{4.23} Strzeżcie się, abyście nie zapomnieli przymierza PANA, waszego Boga, które zawarł z wami, i nie sporządzali sobie żadnej rzeźbionej podobizny, jak ci nakazał PAN, twój Bóg, ^{4.24} ponieważ PAN, twój Bóg, jest ogniem pochłaniającym. On jest Bogiem zazdrosnym^[48]. ^{4.25} Gdy spłodzisz synów i wnuki, i dożyjecie starości w tym kraju, ale sprzeniewierzycie się i uczynicie sobie posąg, rzeźbioną podobiznę czegokolwiek, i będziecie czynić zło w oczach PANA, waszego Boga, drażniąc Go, ^{4.26} to – biorę dziś na świadków niebo i ziemię – oświadczam wam, że rychło znikniecie z tej ziemi, do której przeprawiacie się przez Jordan, aby ją posiąść. Nie będziecie długo w niej żyli, gdyż na pewno zostaniecie wytepieni. ^{4.27} PAN rozproszy was wśród ludów. Pozostanie

was niewielu pośród narodów, do których zaprowadzi was PAN.

^{4.28} Będziecie tam służyć bogom, uczynionym rękami człowieka z drewna i z kamienia, którzy nie widzą i nie słyszą, nie jedzą i nie wachają^[49].

^{4.29} Wtedy będziecie szukać tam PANA, waszego Boga, i znajdziecie, jeżeli będziecie Go szukać całym swoim sercem i całą swoją duszą^[50].

^{4.30} W twojej niedoli spotka cię to wszystko u kresu dni, wtedy powrócisz do PANA, twego Boga, i będziesz słuchał Jego głosu^[51].

^{4.31} Gdyż PAN jest Bogiem miłosiernym. Twój Bóg nie opuści cię, nie wyniszczy i nie zapomni o przymierzu, które poprzysiągł waszym ojcom. ^{4.32} Zapytaj dawnych czasów, które były przed tobą, od dnia, w którym Bóg stworzył człowieka na ziemi, i od krańca niebios do krańca niebios, czy wydarzyła się rzecz tak wielka albo czy słyszano o czymś podobnym? ^{4.33} Czy słyszał

jakiś naród głos Boga przemawiającego ze środka ognia, jak ty słyszałeś i pozostałeś przy życiu? ^{4.34} Albo czy jakiś bóg próbował przyjść i wybrać sobie naród spośród narodów przez doświadczenia, znaki, cuda i przez wojnę, mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, w wielkiej bojaźni, jak to wszystko, co uczynił wam PAN, wasz Bóg, w Egipcie na twoich oczach?

^{4.35} Widziałeś to wszystko, abyś poznał, że PAN jest Bogiem i oprócz Niego nie ma innego^[52].

^{4.36} Z niebios dał ci słyszeć swój głos, aby cię pouczyć, a na ziemi ukazał ci swój wielki ogień i Jego słowa usłyszałeś ze środka ognia. ^{4.37} A ponieważ umiłował twych ojców, wybrał też po nich ich potomstwo. Wyprowadził cię z Egiptu swoją wielką mocą, ^{4.38} aby przed tobą wypędzić większe i potężniejsze od ciebie narody, aby cię wprowadzić i dać ci ich ziemię w posiadanie, jak to jest dzisiaj. ^{4.39} Poznaj dzisiaj i weź sobie do serca, że PAN jest Bogiem na niebie wysoko i na ziemi nisko, i nie ma innego. ^{4.40} Przestrzegaj Jego ustaw i przykazań, które ja tobie dzisiaj daję, aby ci było dobrze i twoim synom po tobie, by zostały przedłużone twoje dni na ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci na zawsze.

Miasta ucieczki

^{4.41} Wtedy wydzielił Mojżesz trzy miasta za Jordanem na wschodzie^[53],

^{4.42} aby mógł uciec tam zabójca, który nieumyślnie zabił swego bliźniego, a nigdy nie był jego nieprzyjacielem, by mógł uciec do jednego z tych miast i ocalić życie. ^{4.43} Beser na pustyni, na pustynnej równinie – dla Rubenitów, Ramot w Gileadzie – dla Gadytów i Golan w Baszanie – dla Manassytów.

Druga mowa Mojżesza

^{4.44} A to jest prawo, które przedłożył Mojżesz Izraelitom: ^{4.45} Takie są świadectwa, ustawy i nakazy, które wygłosił Mojżesz do Izraelitów po ich wyjściu z Egiptu, ^{4.46} za Jordanem, w dolinie naprzeciw Bet-Peor, w kraju Sichona, króla Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, którego pokonał Mojżesz i Izraelici po wyjściu z Egiptu. ^{4.47} I wzięli w posiadanie jego ziemię i ziemię Oga, króla Baszanu, dwóch królów amoryckich, którzy mieszkali za Jordanem, na wschodzie, ^{4.48} od Aroeru, które leży na brzegu potoku Arnon, aż do góry Sirion, czyli do Hermonu. ^{4.49} I zajęli całą Arabę za Jordanem na wschodzie aż do Morza Araby u stóp Pisga.

Księga Powtórzonego Prawa 5

Przypomnienie Dekalogu

^{5.1} Zwołał więc Mojżesz wszystkich Izraelitów i powiedział do nich: Słuchaj, Izraelu, ustaw i nakazów, które dziś wam oznajmiam. Nauczcie się ich i starajcie się je wypełniać. ^{5.2} PAN, nasz Bóg, zawarł z nami przymierze na Horebie. ^{5.3} PAN zawarł to przymierze nie z naszymi ojcami, ale z nami. Z nami, którzy dziś wszyscy jesteśmy przy życiu. ^{5.4} Twarzą w twarz mówił PAN z wami na górze ze środka ognia. ^{5.5} W tym czasie zaś ja stałem między PANEM a wami, aby ogłosić wam słowa PANA, bo baliście się ognia i nie wstąpiliście na górę. A On tak powiedział: ^{5.6} Ja jestem PAN, twój Bóg, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ^{5.7} Nie będziesz miał innych bogów obok Mnie. ^{5.8} Nie będziesz czynił sobie posagu ani żadnej podobizny tego, co jest na niebie wysoko i na ziemi nisko, i tego, co jest w głębinie wód. ^{5.9} Nie będziesz oddawał im pokłonu i nie będziesz im służył, ponieważ Ja, PAN, twój Bóg, jestem Bogiem zazdrosnym. Karzę winy ojców na synach do trzeciego i czwartego pokolenia tych, którzy Mnie nienawidzą^[54]. ^{5.10} A okazuję łaskę do tysięcznego pokolenia tym, którzy Mnie miłują i przestrzegają Moich przykazań^[55]. ^{5.11} Nie będziesz używał bez czci imienia PANA, twego Boga, gdyż PAN nie pozostawi bezkarnie tego, kto w błahych sprawach używa bez czci Jego imienia^[56].

5.12 Zachowuj dzień szabatu, aby go uświęcać. Tak, jak nakazał ci PAN, twój Bóg. 5.13 Sześć dni będziesz się trudził i wykonywał wszelką swoją pracę. 5.14 Ale dzień siódmy jest szabatem dla PANA, twego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy ani ty, ani twój syn i twoja córka, ani twój sługa i twoja służąca, ani twój wół i twój osioł, ani żadne twoje zwierzę, ani przybysz, który przebywa w twoich bramach – aby odpoczął zarówno twój sługa i twoja służąca, jak i ty^[57]. 5.15 Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, a PAN, twój Bóg, wyprowadził cię stamtąd mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, dlatego też nakazał ci PAN, twój Bóg, obchodzić dzień szabatu.

5.16 Czcij swego ojca i swoją matkę, jak nakazał ci PAN, twój Bóg, abyś długo żył i aby ci się dobrze powodziło na ziemi, którą PAN, twój Bóg, ci dał^[58].

5.17 Nie będziesz zabijał^[59].

5.18 Nie będziesz cudzołożył^[60].

5.19 Nie będziesz kradł^[61].

5.20 Nie będziesz fałszywie świadczył przeciw swemu bliźniemu^[62].

5.21 Nie będziesz pożądał żony swego bliźniego. Nie będziesz pragnął domu swego bliźniego, jego pola, jego sługi i służącej, jego wołu i osła ani niczego, co należy do twojego bliźniego.

5.22 Te słowa wypowiedział PAN do całego waszego zgromadzenia na górze, spośród ognia, chmury i ciemności donośnym głosem, niczego więcej nie dodając. Napisał je na dwóch kamiennych tablicach i mnie je dał^[63].

Mojesz pośrednikiem pomiędzy Bogiem a ludem

5.23 A gdy usłyszeliście ten głos spośród ciemności, a góra płonęła ogniem, wtedy zbliżyliście się do mnie, wszyscy naczelnicy waszych plemion i wasza starszyna. 5.24 I powiedzieliście: Oto ukazał nam PAN, nasz Bóg, swoją chwałę i swoją wielkość. Słyszeliśmy Jego głos ze środka ognia. Dziś widzieliśmy, że Bóg przemawia do człowieka, a on pozostaje przy życiu.

5.25 A teraz dlaczego mamy umierać? Wszak pochłonie nas ten wielki ogień. Jeżeli nadal będziemy słuchać głosu PANA, naszego Boga, pomrzemy.

5.26 Bo któż spośród ludzi, kto słyszał głos Boga żywego przemawiającego ze środka ognia, pozostał przy życiu, tak jak my? 5.27 Ty się zbliż

i wysłuchaj wszystko, co powie PAN, nasz Bóg. Potem przekażesz nam to wszystko, co powie ci PAN, nasz Bóg, a my będziemy temu posłuszni i to spełnimy^[64]. ^{5.28} PAN wysłuchał waszych słów, gdy mówiliście do mnie, i PAN powiedział do mnie: Słyszałem słowa tego ludu, które wypowiedzieli do ciebie. Słuszne było to wszystko, co powiedzieli. ^{5.29} Oby ich serce było takie, aby się Mnie lękali i strzegli wszystkich Moich przykazań po wszystkie dni, by im się dobrze wiodło i ich synom na wieki. ^{5.30} Idź i powiedz im: Wróćcie do swych namiotów! ^{5.31} A ty zostań tutaj ze Mną, bo chcę przekazać ci wszystkie przykazania, ustawy i nakazy, których masz ich nauczyć, aby je wypełniali w ziemi, którą Ja daję im w posiadanie. ^{5.32} Starajcie się, aby tak postępować, jak nakazał wam PAN, wasz Bóg. Nie odstępujcie od tego ani na prawo, ani na lewo. ^{5.33} Idźcie dokładnie tą drogą, którą wyznaczył wam PAN, wasz Bóg, abyście żyli i dobrze się wam powodziło i aby były przedłużone wasze dni na ziemi, którą weźmiecie w posiadanie^[65].

Księga Powtórzonego Prawa 6

Największe przykazanie

^{6.1} To jest przykazanie, to są ustawy i nakazy, których PAN, wasz Bóg, polecił was nauczyć, abyście je wypełniali w ziemi, do której się przeprawiacie, aby ją posiąść. ^{6.2} Będziesz lękał się PANA, twego Boga, i przestrzegał wszelkich Jego ustaw i przykazań, które ja tobie nakazuję wypełnić, tobie, twoim synom i wnukom, po wszystkie dni twego życia, abyś długo żył. ^{6.3} Słuchaj, Izraelu, i staraj się to wypełnić, aby ci się dobrze powodziło, i abyście się bardzo rozmnożyli na ziemi mlekiem i miodem płynącej, jak zapowiedział ci PAN, Bóg twoich ojców. ^{6.4} Słuchaj, Izraelu! PAN jest naszym Bogiem, PAN jedyny!^[66] ^{6.5} Będziesz miłował PANA, twego Boga, z całego swego serca i z całej swojej duszy i z całej swojej siły^[67]. ^{6.6} Niechaj pozostaną te słowa, które Ja dziś tobie nakazuję, w twoim sercu^[68]. ^{6.7} Będziesz powtarzał je swoim synom i będziesz mówił o nich, przebywając w domu, idąc drogą, kładąc się spać i wstając. ^{6.8} Przywiążesz je jako znak na ręce i jako ozdobę między oczami^[69]. ^{6.9} Napiszesz je na odrzwiach swego domu i na swoich bramach^[70].

Ostrzeżenie przed nieposłuszeństwem

^{6.10} A gdy wprowadzi cię PAN, twój Bóg, do ziemi, którą poprzysiągł twoim ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, aby dać ci wielkie i piękne miasta, których nie budowałeś^[71], ^{6.11} i domy pełne wszelkiego dobra, którego nie gromadziłeś, i wykute cysterny, których nie wykuwałeś, winnice i gaje oliwne, których nie sadziłeś, a będziesz jadł i nasycisz się, ^{6.12} strzeż się, byś nie zapomniał PANA, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli. ^{6.13} Będziesz lękał się PANA, twego Boga. Jemu będziesz służył i na Jego imię będziesz przysięgał. ^{6.14} Nie będziecie chodzić za innymi bogami, za bogami narodów, które są dookoła was, ^{6.15} bo Bogiem zazdrosnym jest PAN, twój Bóg, który przebywa pośród ciebie, by nie zapłonął PAN, twój Bóg, gniewem przeciwko tobie i nie zgładził cię z powierzchni ziemi.

^{6.16} Nie będziecie wystawiali na próbę PANA, waszego Boga, tak jak wystawiliście Go na próbę w Massa^[72]. ^{6.17} Pilnie przestrzegajcie przykazań PANA, waszego Boga, oraz Jego świadectw i ustaw, które tobie nakazał. ^{6.18} Będziesz czynił to, co jest prawe i dobre w oczach PANA, aby ci się dobrze powodziło, abyś wszedł i wziął w posiadanie tę piękną ziemię, którą PAN poprzysiągł twoim ojcom, ^{6.19} wypędzając przed tobą wszystkich twoich nieprzyjaciół, tak jak zapowiedział PAN.

^{6.20} Gdy zapyta cię kiedyś twój syn: Co to za świadectwa, ustawy i nakazy, które zlecił wam PAN, nasz Bóg? ^{6.21} Wówczas odpowiesz swemu synowi: Byliśmy niewolnikami faraona w Egipcie, a PAN wyprowadził nas z Egiptu mocną ręką. ^{6.22} PAN czynił na naszych oczach znaki i wielkie straszliwe cuda przeciw Egipcjowi i faraonowi i całemu jego domowi.

^{6.23} Wyprowadził nas stamtąd, aby nas wprowadzić i dać nam ziemię, którą poprzysiągł naszym ojcom. ^{6.24} Wówczas nakazał nam PAN, abyśmy spełniali wszystkie te ustawy, byśmy lękali się PANA, naszego Boga, aby dobrze nam się wiodło po wszystkie dni naszego życia, jak to jest dzisiaj.

^{6.25} Będzie to nam poczytane za sprawiedliwość, gdy będziemy przestrzegali wszystkich tych przykazań i wypełniali je wobec PANA, naszego Boga, jak nam nakazał.

Księga Powtórzonego Prawa 7

Izrael narodem wybranym i świętym

^{7.1} Gdy wprowadzi cię PAN, twój Bóg, do ziemi, do której wchodzisz, aby ją posiąść, wypędzi przed tobą liczne narody: Chittytów, Girgaszytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów - siedem narodów liczniejszych i mocniejszych od ciebie^[73]. ^{7.2} PAN, twój Bóg, wyda je tobie, a ty je wytepisz, obłożysz je klątwą^[74], nie będziesz zawierał z nimi przymierza i nie będziesz dla nich łaskawy. ^{7.3} Nie będziesz się z nimi spowinowacał, swojej córki nie dasz jego synowi, a jego córki nie weźmiesz dla swego syna, ^{7.4} gdyż odwiódłaby twój syn ode Mnie i służyłby innym bogom. Wtedy zapłonąłby gniew PANA przeciwko wam i szybko by cię wyniszczył. ^{7.5} Tak z nimi postąpicie: Zburzycie ich ołtarze, połamiecie ich stele, zetniecie ich aszery, a ich posągi spalicie w ogniu. ^{7.6} Ty bowiem jesteś dla PANA, twego Boga, świętym ludem. Ciebie wybrał PAN, twój Bóg, ze wszystkich narodów, które są na ziemi, abyś był Jego ludem i wyłączną własnością. ^{7.7} PAN was upodobał sobie i was wybrał, nie dlatego, że jesteście liczniejsi od innych narodów – gdyż jesteście najmniejsi ze wszystkich narodów – ^{7.8} lecz dlatego, że PAN was umiłował i chce dochować przysięgi, którą złożył waszym ojcom. Wyprowadził was PAN mocną ręką i wybawił z domu niewoli, z ręki faraona, króla Egiptu. ^{7.9} Dlatego wiedz, że PAN, twój Bóg, jest Bogiem, Bogiem wiernym, który dochowuje przymierza i miłosierdzia do tysięcznego pokolenia wobec tych, którzy Go kochają i przestrzegają Jego przykazań, ^{7.10} a odpłaca, gubiąc tych, którzy Go nienawidzą. Nie zwleka, ale odpłaca temu, który Go nienawidzi. ^{7.11} Przestrzegaj zatem przykazań, ustaw i nakazów, które Ja tobie dziś daję, abyś je wypełniał. ^{7.12} Za to, że będziesz słuchać tych nakazów i będziesz ich przestrzegać i je wypełniać, PAN, twój Bóg, będzie dochowywał wobec ciebie przymierza i miłosierdzia, które poprzysiągł twoim ojcom. ^{7.13} Będzie cię kochał, będzie ci błogosławił i cię rozmnoży. Pobłogosławi owoc twego łona i plon twojej ziemi, twoje zboże i moszcz, i oliwę, przychówek twego bydła i owiec na ziemi, którą poprzysiągł twoim ojcom dać tobie. ^{7.14} Otrzymasz obfitsze błogosławieństwo niż wszystkie inne narody. Nie będzie u ciebie niepłodnego ani niepłodnej, nawet między twoim bydłem. ^{7.15} PAN oddali od ciebie wszelką chorobę i wszelkie dotkliwe zarazy egipskie, które znasz.

Nie ześle ich na ciebie, ale dotknie nimi tych wszystkich, którzy cię nienawidzą.^{7.16} Wytępisz wszystkie te narody, które PAN, twój Bóg, daje tobie. Nie zmiłuje się twoje oko nad nimi i nie będziesz służył ich bogom, gdyż stałoby się to dla ciebie pułapką.

^{7.17} Jeśli pomyślisz w swoim sercu: Te ludy są liczniejsze ode mnie, jak zdołam je wypędzić?^{7.18} – nie lękaj się ich! Przypomnij sobie, co uczynił PAN, twój Bóg, faraonowi i całemu Egiptowi.^{7.19} Przypomnij sobie te wielkie doświadczenia, które oglądały twoje oczy, owe znaki, cuda, mocną rękę i wyciągnięte ramię, gdy wyprowadził cię PAN, twój Bóg. Tak postąpi PAN, twój Bóg, ze wszystkimi narodami, których się lękasz.^{7.20} Nadto ześle PAN, twój Bóg, na nich szerszenie, aż wyginą ci, którzy pozostali, i ci, którzy się przed tobą ukryli.^{7.21} Nie lękaj się ich, gdyż PAN, twój Bóg, jest pośród ciebie, Bóg wielki i budzący trwogę.^{7.22} PAN, twój Bóg, wypędzi stopniowo te narody przed tobą. Nie będziesz mógł ich szybko wytępić, aby nie rozmnożył się przeciwko tobie dziki zwierz^[75].^{7.23} Wyda ich PAN, twój Bóg, tobie i przerazi ich wielkim zamieszaniem, aż zostaną wytępione.^{7.24} W twoje ręce wyda ich królów i zgładzisz ich imię pod niebem. Nikt nie ostoi się przed tobą, aż ich wytępisz.^{7.25} Spalisz w ogniu posagi ich bóstw, nie będziesz pożądał srebra ani złota, które jest na nich, żeby je zabrać dla siebie, byś nie został przez nie usidlony, gdyż jest to obrzydliwością dla PANA, twego Boga.^{7.26} Nie przynoś tej obrzydliwości do twego domu, gdyż stałbyś się obiektem klątwy, jak ona. Będziesz się tym brzydził i odczuwał wstręt, gdyż jest to obłożone klątwą^[76].

Księga Powtórzonego Prawa 8

Obowiązek wdzięczności wobec Boga

^{8.1} Każde z przykazań, które dzisiaj tobie daję, starajcie się wypełniać, abyście żyli, rozmnażali się, weszli i wzięli w posiadanie ziemię, którą PAN poprzysiągł waszym ojcom.^{8.2} Pamiętaj o całej twojej drodze, którą wiódł cię PAN, twój Bóg, przez czterdzieści lat po pustyni, aby cię nauczyć pokory i wystawić na próbę, i aby poznać, co jest w twoim sercu, czy będziesz przestrzegał Jego przykazań, czy nie.^{8.3} Uczył cię pokory i dawał ci odczuć głód, ale też karmił cię manną, której nie znałeś i nie znali twoi ojcowie, aby dać ci poznać, że nie samym chlebem żyje człowiek, lecz

człowiek żyje tym wszystkim, co wychodzi z ust PANA^[77]. ^{8.4} Nie zniszczyło się na tobie twoje odzienie, a twoja noga nie spuchła przez te czterdzieści lat. ^{8.5} Poznaj w swoim sercu, że jak człowiek wychowuje swego syna, tak PAN, twój Bóg, wychowuje ciebie. ^{8.6} Będziesz więc przestrzegał przykazań PANA, twego Boga, abyś postępował Jego drogami i Jego się lękał. ^{8.7} A PAN, twój Bóg, wprowadzi cię do ziemi pięknej, gdzie potoki wód, źródła i strumienie wypływają w dolinie i na górze, ^{8.8} do ziemi pszenicy, jęczmienia, winorośli, figowców i drzew granatu, do ziemi drzew oliwkowych, oleju i miodu, ^{8.9} do ziemi, w której bez ograniczeń będziesz jadł chleb i gdzie niczego ci nie zabraknie; do ziemi, której kamienie są żelazne, a z jej gór będziesz wydobywał miedź^[78]. ^{8.10} Najesz się, nasycisz i będziesz błogosławił PANA, twego Boga, za tę piękną ziemię, którą tobie daje. ^{8.11} Strzeż się więc, żebyś nie zapomniał PANA, twego Boga, zaniebując Jego przykazania, nakazy i ustawy, które dziś ci nadaje. ^{8.12} Gdy się najesz i będziesz syty, zbudujesz piękne domy i w nich zamieszkas, ^{8.13} bydło i owce ci się rozmnożą i będziesz miał wiele srebra i złota, i wszystkiego będziesz miał w obfitości, ^{8.14} wtedy niech się nie wynosi twoje serce i nie zapominaj PANA, twego Boga, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli, ^{8.15} i prowadził cię przez tę wielką i straszną pustynię, pełną węzów, żmij i skorpionów, przez suchą ziemię, na której nie ma wody. Wyprowadził ci wodę ze skały krzemiennej, ^{8.16} i karmił cię na pustyni manną, której nie znali wasi ojcowie, aby cię nauczyć pokory i doświadczyć, a w przyszłości wyświadczyć ci dobro. ^{8.17} Abyś nie myślał w swoim sercu: Moja moc i siła ręki zdobyła mi to bogactwo. ^{8.18} Pamiętaj o PANU, twoim Bogu, gdyż On daje tobie moc, do zdobycia bogactwa, by umocnić swoje przymierze, które poprzysiągł twoim ojcom, jak to jest dzisiaj. ^{8.19} Jeżeli jednak zapomnisz o PANU, twoim Bogu, i pójdziesz za innymi bogami, będziesz im służył i oddawał im pokłon, to ostrzegam was dzisiaj, że na pewno wyginiecie. ^{8.20} Podobnie jak narody, które PAN wyniszczy przed wami, tak zginiecie i wy, ponieważ nie słuchaliście głosu PANA, waszego Boga.

Księga Powtórzonego Prawa 9

Zapowiedź pokonania ludów Kanaanu

^{9.1} Słuchaj, Izraelu! Dziś przeprawisz się przez Jordan, aby wejść i wziąć w posiadanie narody większe i potężniejsze od ciebie, miasta wielkie i obwarowane pod niebiosami^[79], ^{9.2} lud wielki i rośły, Anakitów^[80], których znasz i o których słyszałeś: Kto się ostoi przed Anakitami? ^{9.3} Dziś poznasz, że PAN, twój Bóg, sam idzie przed tobą jak ogień pochłaniający. On ich wytepi, On ich poniży przed tobą, szybko ich podbijesz i wytepisz, tak jak ci PAN powiedział^[81]. ^{9.4} Obyś nie pomyślał w swoim sercu, gdy PAN, twój Bóg, wypędzi ich przed tobą: Przez wzgląd na moją sprawiedliwość wprowadził mnie PAN, abym posiadał tę ziemię. Gdyż z powodu niegodziwości tych narodów PAN wypędził je przed tobą. ^{9.5} Nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość i prawość twego serca przyszedłeś wziąć w posiadanie ich ziemię, ale z powodu niegodziwości tych narodów PAN, twój Bóg, wypędza je przed tobą, i aby dotrzymać słowa przysięgi, którą PAN złożył twoim ojcom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ^{9.6} Wiedz zatem, że nie przez wzgląd na twoją sprawiedliwość PAN, twój Bóg, daje ci tę piękną ziemię w posiadanie, bo jesteś ludem o twardym karku.

Przypomnienie bałwochwalstwa na Synaju

^{9.7} Pamiętaj, a nie zapomnij, jak na pustyni pobudzałeś do gniewu PANA, twego Boga. Od dnia, w którym wyszedłeś z ziemi egipskiej aż do waszego przybycia na to miejsce, buntowaliście się przeciwko Panu. ^{9.8} Także pod Horebem pobudzaliście PANA do gniewu. Wówczas PAN rozgniewał się na was i chciał was wytepić. ^{9.9} Gdy wstąpiłem na górę, aby wziąć kamienne tablice, tablice przymierza, które PAN zawarł z wami, i przebywałem na górze czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba i nie pijąc wody^[82], ^{9.10} dał mi PAN dwie kamienne tablice zapisane palcem Bożym, a na nich były dokładnie wszystkie te słowa, które PAN wypowiedział do was na górze ze środka ognia w dniu zgromadzenia. ^{9.11} A po upływie czterdziestu dni i czterdziestu nocy dał mi PAN dwie kamienne tablice, tablice przymierza. ^{9.12} Następnie PAN powiedział do mnie: Powstań, zejdź stąd szybko, bo sprzeniewierzył się twój lud, który wyprowadziłeś z Egiptu! Szybko zboczyli z drogi, którą im nakazałem. Uczynili sobie odlany z metalu posąg^[83]. ^{9.13} Dalej mówił do mnie PAN: Widzę, że jest to lud twardego karku. ^{9.14} Odstap ode Mnie, bo ich wytepię i wymażę ich

imię pod niebem, a z ciebie uczynię naród silniejszy i liczniejszy niż ten.

^{9.15} Odwróciłem się i zszedłem z góry, a góra płonęła ogniem, w rękach zaś miałem dwie tablice przymierza. ^{9.16} Ujrzałem wtedy, że zgrzeszyliście przeciwko PANU, waszemu Bogu. Uczyniliście sobie odlanego z metalu cielca, szybko zboczyliście z drogi, którą wyznaczył wam PAN.

^{9.17} Pochwyciłem wówczas oburącz dwie tablice, rzuciłem je i rozbiłem na waszych oczach. ^{9.18} Następnie upadłem przed PANEM, jak uprzednio, przez czterdzieści dni i czterdzieści nocy, nie jedząc chleba i nie pijąc wody za cały wasz grzech, którego się dopuściliście, czyniąc to, co złe w oczach PANA, i pobudzając Go do gniewu. ^{9.19} Lękałem się bowiem gniewu i zapalczywości PANA, który rozgniewał się na was tak, że chciał was wytępić. Ale wysłuchał mnie PAN jeszcze i tym razem. ^{9.20} Także na Aarona bardzo rozgniewał się PAN, chcąc go zgładzić, lecz w tym czasie modliłem się też za Aarona. ^{9.21} Wziąłem wasze grzeszne dzieło, które uczyniliście, cielca, i spaliłem w ogniu. Rozbiłem go, doszczętnie krusząc, aż został starty na proch. Następnie wrzuciłem jego proch do potoku spływającego z góry.

^{9.22} Także w Tabeera, w Massa, w Kibrot-Hattaawa pobudzaliście PANA do gniewu^[84]. ^{9.23} Gdy PAN odprawiał was z Kadesz-Barnea, mówiąc: Idźcie i weźcie w posiadanie tę ziemię, którą wam dałem, zbuntowaliście się przeciwko słowu PANA, waszego Boga, nie uwierzyliście Mu i nie słuchaliście Jego głosu. ^{9.24} Byliście oporni wobec PANA od dnia, kiedy was poznałem.

^{9.25} I leżałem przed PANEM czterdzieści dni i czterdzieści nocy, korzyłem się, ponieważ PAN powiedział, że was wytępi. ^{9.26} Modliłem się do PANA, błagając: Panie mój, Boże! Nie gub Twego dziedzictwa i Twego ludu, który wykupiłeś swoją wielkością, wyprowadzając mocną ręką z Egiptu.

^{9.27} Wspomnij na sługi swoje, na Abrahama, Izaaka i Jakuba, nie zważaj na upór Twego ludu, na jego nieprawość i grzech, ^{9.28} żeby nie mówiono w kraju, z którego nas wyprowadziłeś: PAN nie mógł wprowadzić ich do ziemi, o której im mówił, dlatego z nienawiści do nich wyprowadził ich, aby ich uśmiercić na pustyni. ^{9.29} Oni są przecież Twoim dziedzictwem i Twym ludem, który wyprowadziłeś Twoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem^[85].

Księga Powtórzonego Prawa 10

Nowe kamienne tablice. Arka Przymierza

^{10.1} W tym czasie PAN powiedział do mnie: Wyciosaj sobie dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wejdź do Mnie na górę. Sporządź też dla siebie drewnianą arkę. ^{10.2} Napiszę na tych tablicach słowa, które były na pierwszych, rozbitych przez ciebie, tablicach, a ty włożysz je do arki.

^{10.3} Sporządziłem więc arkę z drewna akacjowego i wyciosałem dwie kamienne tablice, podobne do pierwszych, i wstąpiłem na górę z dwiema tablicami w rękach. ^{10.4} A On napisał na tablicach pismem, jak poprzednio, dziesięć słów, które wypowiedział PAN, wasz Bóg, do was na górze ze środka ognia w dniu zgromadzenia. A następnie PAN mi je dał.

^{10.5} Odwróciłem się, zszedłem z góry i włożyłem te tablice do arki, którą sporządziłem, i tam pozostały, jak nakazał PAN.

^{10.6} Izraelici wyruszyli z Beerot, posiadłości synów Jaakana, do Mosery. Tam zmarł Aaron i tam został pochowany, a po nim został kapłanem Eleazar, jego syn^[86]. ^{10.7} Stamtąd wyruszyli do Gudgody, a z Gudgody do Jotbaty, ziemi obfitującej w potoki.

^{10.8} W tym czasie PAN wyznaczył plemię Lewiego do noszenia Arki Przymierza PANA, aby stawali przed PANEM, służyli Mu i błogosławili w Jego imieniu aż po dzień dzisiejszy^[87]. ^{10.9} Dlatego Lewi nie miał działu ani dziedzictwa ze swymi braćmi, gdyż sam PAN jest jego dziedzictwem, tak jak zapowiedział mu PAN, twój Bóg. ^{10.10} Ja zaś pozostałem na górze, jak poprzednio, czterdzieści dni i czterdzieści nocy. Także i tym razem wysłuchał mnie PAN i PAN nie chciał cię wygubić^[88]. ^{10.11} Następnie PAN powiedział do mnie: Wstań, idź i wyrusz na czele ludu! Niech idą i wezmą w posiadanie tę ziemię, którą poprzysiągłem dać waszym ojcom^[89].

Żądania Boże

^{10.12} A teraz, Izraelu, czego PAN, twój Bóg, żąda od ciebie? Abyś lękał się PANA, twego Boga, i podążał wszystkimi Jego drogami, abyś Go kochał i służył PANU, twemu Bogu, całym swym sercem i całą duszą. ^{10.13} abyś przestrzegał przykazań PANA i Jego ustaw, które ja dziś tobie nakazuję dla twojego dobra. ^{10.14} Do PANA, twego Boga, należą bowiem niebiosa i najwyższe niebiosa, ziemia i wszystko, co się na niej znajduje. ^{10.15} Tylko

twoich ojców upodobał sobie PAN, kochając ich, a po nich wybrał ich potomstwo ze wszystkich ludów, tak jak to jest dzisiaj. ^{10.16} Dokonajcie więc obrzezania waszego serca^[90] i waszego karku już nie zatwardzajcie. ^{10.17} PAN bowiem, wasz Bóg, jest Bogiem nad bogami i Panem nad panami, Bogiem wielkim, potężnym i groźnym, który nie ma względu na osoby i nie bierze darów^[91]. ^{10.18} Wymierza sprawiedliwość sierocie i wdowie, kocha przybysza, dając mu chleb i odzież. ^{10.19} Będziecie kochali przybysza, gdyż byliście przybyszami w ziemi egipskiej. ^{10.20} Będziesz się lękał PANA, swego Boga, będziesz Mu służył i lgnął do Niego i przysięgał na Jego imię. ^{10.21} On jest twoją chwałą i On jest twoim Bogiem, który dokonał z tobą tych wielkich i strasznych rzeczy, które widziały twoje oczy. ^{10.22} Twoi ojcowie zstąpili do Egiptu w liczbie siedemdziesięciu osób, a teraz uczynił cię PAN, twój Bóg, licznym jak gwiazdy na niebie^[92].

Księga Powtórzonego Prawa 11

Boże miłosierdzie

^{11.1} Będziesz miłował PANA, twego Boga, będziesz pilnie przestrzegał Jego ustaw, nakazów i przykazań przez wszystkie dni. ^{11.2} Wy dowiadujecie się tego dzisiaj, a nie wasze dzieci, które nie znały i nie widziały pouczenia PANA, waszego Boga, Jego wielkości, mocnej ręki i wyciągniętego ramienia, ^{11.3} Jego znaków i dzieł, które uczynił w Egipcie przed faraonem, królem Egiptu, i przed całym jego krajem. ^{11.4} I co uczynił egipskiemu wojsku, jego koniom i rydwanom, które zatopił wodami Morza Sitowia, kiedy was ścigało. Wygubił je PAN aż do dnia dzisiejszego. ^{11.5} I co uczynił wam na pustyni aż do waszego przyjscia na to miejsce. ^{11.6} Co uczynił Datanowi i Abiramowi, synom Eliaba, potomka Rubena, gdy ziemia rozwarła swoją paszczę i ich pochłoneła, ich rodziny, namioty i ich dobytek pośrodku całego Izraela^[93]. ^{11.7} A wasze oczy oglądały to całe wielkie dzieło PANA, które uczynił.

Błogosławieństwo w Palestynie

^{11.8} Będziecie przestrzegać wszystkich przykazań, które ja dzisiaj wam daję, abyście się wzmocnili, poszli i wzięli w posiadanie tę ziemię, do której idziecie, aby ją posiadać, ^{11.9} abyście długo żyli na ziemi, którą PAN

poprzysiągł dać waszym ojcom, im i ich potomkom, ziemię mlekiem i miodem płynącą.

^{11.10} Ziemia bowiem, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie, nie jest jak ziemia egipska, z której wyszliście, którą obsiewałeś swoim ziarnem i nawadniałeś, używając nóg, jak ogród warzywny. ^{11.11} Ale ziemia, do której idziecie, aby ją posiąść, jest ziemią gór i dolin, pijącą wodę deszczową z nieba. ^{11.12} Jest to ziemia, o którą troszczy się PAN, twój Bóg. Oczy PANA, twego Boga, nieustannie spoczywają na niej od początku aż do końca roku.

^{11.13} Jeśli będziecie pilnie słuchać moich przykazań, które ja wam dzisiaj daję, aby miłować PANA, waszego Boga, i aby Mu służyć całym swym sercem i całą duszą, ^{11.14} wtedy będzie zsyłał^[94] deszcz na waszą ziemię w swoim czasie, jesienny i wiosenny, i będziesz zbierał swoje zboże, moszcz i oliwę. ^{11.15} Da^[95] także trawę na twoim polu dla bydła. Będziesz jadł i się nasycisz.

^{11.16} Strzeżcie się, aby wasze serce nie dało się zwieść, żebyście nie odstąpili i nie służyli innym bogom, i nie oddawali im pokłonu, ^{11.17} bo wtedy PAN zapłonąłby gniewem przeciwko wam, zamknąłby niebiosy i nie byłoby deszczu; ziemia nie wydałaby swego plonu, tak że szybko wyginęlibyście na tej dobrej ziemi, którą PAN wam daje. ^{11.18} Weźcie sobie moje słowa do serca i do swojej duszy; przywiążcie je jako znak na swoim ręku i niech będą wam jako ozdoba między oczami. ^{11.19} Nauczajcie ich waszych synów, mówiąc o nich, gdy przebywacie w domu, idziecie drogą, gdy się kładziecie i wstajecie. ^{11.20} Napiszesz je na odrzwiach swojego domu i na swoich bramach, ^{11.21} aby pomnożyły się wasze dni na ziemi i dni waszych synów na ziemi, którą poprzysiągł PAN dać waszym ojcom, jak długo będzie trwać niebo nad ziemią.

^{11.22} Jeżeli bowiem będziecie pilnie przestrzegać wszystkich tych przykazań, które ja wam dałem, abyście je spełniali i miłowali PANA, waszego Boga, i szli wszystkimi Jego drogami i lgnęli do Niego, ^{11.23} to PAN wypędzi przed wami wszystkie narody, tak że wydziedziczycie narody większe i mocniejsze od was. ^{11.24} Każde miejsce, po którym będzie stapać twoja stopa, będzie wasze. Od pustyni aż do Libanu, od Rzeki, rzeki Eufrat aż do Morza Zachodniego będą sięgać wasze granice. ^{11.25} Nikt się przed

wami nie ostoi. PAN, wasz Bóg, będzie siał przed wami strach i trwogę w każdej ziemi, po której będziecie stąpać, tak jak wam zapowiedział.

^{11.26} Spójrz! Dziś daję wam błogosławieństwo i przekleństwo.

^{11.27} Błogosławieństwo – jeżeli będziecie słuchać przykazań PANA, waszego Boga, które ja wam dziś dałem. ^{11.28} Przekleństwo – jeżeli nie będziecie słuchać przykazań PANA, waszego Boga, i zejdziecie z drogi, którą ja dziś wam wskazałem, i pójdziecie za innymi bogami, których nie znacie.

^{11.29} A gdy wprowadzi cię PAN, twój Bóg, do ziemi, do której idziesz, aby ją objąć w posiadanie, wtedy udzielisz błogosławieństwa na górze Garizim, a przekleństwa na górze Ebal. ^{11.30} Czy nie są one za Jordanem, idąc drogą ku zachodowi słońca, w ziemi Kananejczyków mieszkających w Arabie, naprzeciw Gilgal, w pobliżu dębów More? ^{11.31} Gdy więc przekroczyście Jordan, aby pójść i wziąć w posiadanie tę ziemię, którą PAN, wasz Bóg, wam daje, to posiadziecie ją i w niej zamieszkacie. ^{11.32} Starajcie się więc wypełniać wszystkie ustawy i nakazy, które ja wam dziś daję.

Księga Powtórzonego Prawa 12

KODEKS DEUTERONOMICZNY

^{12.1} Oto ustawy i nakazy, których będziecie przestrzegać i wypełniać je w ziemi, którą PAN, Bóg twoich ojców, dał w posiadanie tobie po wszystkie dni waszego życia na ziemi.

Jedno miejsce kultu

^{12.2} Doszczętnie zniszczycie wszystkie miejsca na wysokich górach, na pagórkach i pod każdym zielonym drzewem, na których służyły bogom narody, którymi zawładniecie. ^{12.3} Zburzysz ich ołtarze, rozwalisz ich stele, ich aszery spalisz w ogniu, a posągi ich bóstw roztrzaskasz. W ten sposób zetrzecie ich imiona z tego miejsca^[96].

^{12.4} Nie tak będziecie postępować wobec PANA, waszego Boga, ^{12.5} ale będziecie szukać miejsca, które wybierze PAN, wasz Bóg, spośród wszystkich waszych plemion, aby tam trwale przebywało i zamieszkało Jego Imię. Tam będziesz przychodził^[97]. ^{12.6} Tam będziecie składać wasze ofiary całopalne, ofiary krwawe, dziesięciny i ofiarę waszych rąk, waszych ślubowań i dobrowolne ofiary oraz pierworodne z waszego bydła

i trzody^[98]. ^{12.7} Będziecie je tam jedli przed PANEM, waszym Bogiem, i będziecie się radowali całym dobytkiem waszych rąk, wy i wasze rodziny, którymi pobłogosławił cię PAN, twój Bóg.

^{12.8} Nie będziecie czynić tak, jak to my dzisiaj czynimy, każdy według własnego uznania. ^{12.9} Gdyż nie przyszlście jeszcze teraz ani do miejsca odpoczynku, ani do dziedzictwa, które PAN, twój Bóg, daje tobie.

^{12.10} Ale gdy przekroczycie Jordan i zamieszkacie w ziemi, którą PAN, wasz Bóg, da wam w posiadanie, wtedy da wam odpocząć od wszystkich waszych nieprzyjaciół dookoła i będziecie mieszkali bezpiecznie.

^{12.11} Wówczas na to miejsce, które wybierze PAN, wasz Bóg, na mieszkanie dla swego Imienia, będziecie przynosić wszystko, co ja wam nakazuję: wasze ofiary całopalne, ofiary krwawe i wasze dziesięciny, ofiary waszych rąk i wszystko, co najlepsze z waszych ślubowań, które będziecie składać PANU. ^{12.12} Będziecie się weselić przed PANEM, waszym Bogiem, wy i wasi synowie i córki, wasze sługi i służące oraz lewita, który jest w waszych bramach, gdyż nie ma on działu i dziedzictwa z wami.

Ofiary

^{12.13} Strzeż się, abyś nie składał swoich ofiar całopalnych na każdym miejscu, które zobaczysz, ^{12.14} lecz tylko na miejscu, które wybierze PAN w jednym z twoich plemion. Tam będziesz składał swoje całopalenia i będziesz tam czynił wszystko, co ja ci nakazę.

^{12.15} Ilekroć jednak zapragnie twoja dusza, będziesz mógł zabijać i jeść mięso z błogosławieństwem PANA, twego Boga, które dał tobie, we wszystkich twoich bramach. Będzie je jadł nieczysty i czysty, jak się je gazelę czy jelenia^[99]. ^{12.16} Tylko krwi nie będziecie jedli, wylejecie ją na ziemię jak wodę. ^{12.17} Nie będziesz mógł jeść w twoich bramach dziesięciny z twego zboża, z moszczu, oliwy, z pierworodnych bydła i trzody ani niczego, co ślubowałeś, ani twoich dobrowolnych ofiar, ani daniny twoich rąk. ^{12.18} Jedynie przed PANEM, twoim Bogiem, na miejscu, które wybierze PAN, twój Bóg, będziesz je jadł ty i twój syn, i córka, twój sługa i służąca oraz lewita, który przebywa w twoich bramach. I będziesz się weselił przed PANEM, twoim Bogiem, ze wszystkiego, co osiągnie twoja ręka. ^{12.19} Strzeż się, abyś nie zaniedbywał swoich powinności wobec lewity przez wszystkie twoje dni na ziemi.

^{12.20} Gdy zaś Pan, twój Bóg, rozszerzy twoje granice, jak ci zapowiedział, a ty powiesz: Chcę jeść mięso, ponieważ zapagnie twoja dusza jeść mięso, to według pragnienia twojej duszy będziesz mógł jeść mięso. ^{12.21} Jeżeli będzie od ciebie odległe to miejsce, które wybierze PAN, twój Bóg, aby tam umieścić swoje Imię, to możesz zabijać z twego bydła i z trzody, które dał ci PAN, tak jak ci nakazałem, i będziesz mógł jeść w twoich bramach według pragnienia twej duszy. ^{12.22} Będziesz jednak je jadł tak, jak się je gazelę lub jelenia. Zarówno nieczysty jak i czysty będzie je jadł. ^{12.23} Tylko bądź wytrwały, abyś nie jadł krwi, ponieważ we krwi jest życie. Nie będziesz jadł życia z mięsem. ^{12.24} Nie będziesz jej jadł, wylejesz ją na ziemię jak wodę. ^{12.25} Nie będziesz jej jadł, aby ci było dobrze, a po tobie twoim synom, gdy będziesz czynił to, co jest słuszne w oczach PANA^[100]. ^{12.26} Tylko nakazane tobie rzeczy poświęcone, posiadane i ślubowane przez ciebie, weźmiesz i przyniesiesz na miejsce, które wybierze PAN. ^{12.27} I złożysz swoje całopalenia, mięso i krew, na ołtarzu PANA, twego Boga. Krew z twoich ofiar krwawych wylejesz na ołtarz PANA, twego Boga, a mięso zjesz. ^{12.28} Przestrzegaj i słuchaj wszystkich tych słów, które ja tobie nakazuję, aby było dobrze tobie i twemu potomstwu na wieki, gdy będziesz czynił to, co dobre i słuszne w oczach PANA, twego Boga.

Przestroga przed bałwochwalstwem

^{12.29} Gdy wytępi PAN, twój Bóg, narody, do których idziesz, aby je wydziedziczyć, gdy weźmiesz je w posiadanie i zamieszkas w ich ziemi, ^{12.30} wówczas strzeż się, abyś nie został zwiedziony, idąc za nimi. A po ich wytępieniu przed tobą, byś nie szukał ich bogów, mówiąc: Jak służyły te narody swoim bogom, tak i ja będę czynił. ^{12.31} Nie będziesz tak czynił PANU, twemu Bogu, gdyż dla PANA to wszystko jest obrzydliwością i nienawidzi tego, co czyniły one dla swych bogów, gdyż nawet swoich synów i córki spalały w ogniu dla swoich bogów.

Księga Powtórzonego Prawa 13

Zakaz bałwochwalstwa

^{13.1} Wszystkiego, co ja wam nakazałem, będziecie przestrzegać, aby to wypełniać. Nic nie będziesz do tego dodawał i niczego nie będziesz z tego ujmował.

^{13.2} Gdy powstanie pośrodku ciebie prorok lub wyjaśniacz snów i zapowie ci znak lub cud, ^{13.3} i spełni się ten znak lub cud, który ci zapowiedział, a następnie powie ci: Pójdźmy za innymi bogami, których nie znasz, i im służmy, ^{13.4} to nie usłuchasz słów tego proroka lub wyjaśniacza snów, gdyż doświadcza was PAN, wasz Bóg, aby przekonać się, czy miłujecie PANA, waszego Boga, z całego swego serca i z całej duszy^[101]. ^{13.5} Pójdziecie za PANEM, waszym Bogiem, będziecie się Go lękać i przestrzegać Jego przykazań, słuchać Jego głosu, służyć Mu i lgnąć do Niego. ^{13.6} A prorok i wyjaśniacz snów poniesie śmierć, ponieważ głosił odstępstwo od PANA, waszego Boga, który wyprowadził was z ziemi egipskiej i wyzwolił z domu niewoli, aby cię odwieść od drogi, którą nakazał ci iść PAN, twój Bóg. W ten sposób wypłenisz zło spośród siebie.

^{13.7} Gdy będzie cię nakłaniał twój brat, syn twojej matki, lub twój syn albo córka, lub twoja ukochana żona, lub twój przyjaciel, którego miłujesz jak siebie samego, mówiąc potajemnie: Pójdźmy i służmy innym bogom, których nie znałeś ani ty, ani twoi ojcowie, ^{13.8} jakiemuś spośród bogów narodów, które was otaczają, zarówno tych bliskich, jak i tych odległych od ciebie, od jednego krańca ziemi do drugiego, ^{13.9} to nie ulegniesz mu i nie będziesz go słuchał, nie ulituje się nad nim twoje oko. Nie żałuj go i nie ukrywaj. ^{13.10} Nieodwołalnie go zabijesz, ty pierwszy podniesiesz przeciwko niemu rękę, aby go uśmiercić, a potem przyłączy się cały lud.

^{13.11} Ukamienujesz go na śmierć, ponieważ usiłował odwieść cię od PANA, twego Boga, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, z domu niewoli.

^{13.12} Gdy usłyszysz to cały Izrael, złęknie się i nie będzie więcej czynił tego zła pośród siebie.

^{13.13} Jeżeli usłyszysz w jednym z twoich miast, które PAN, twój Bóg, daje tobie, abyś tam zamieszkał, ^{13.14} że wyszli przewrotni ludzie spośród ciebie i zwiedli mieszkańców tego miasta, mówiąc: Pójdźmy i służmy innym bogom, których nie znaliście, ^{13.15} to przeprowadzisz dochodzenie i zbadasz dokładnie. Jeśli to będzie prawda i rzecz pewna, że taka obrzydliwość została uczyniona pośród ciebie, ^{13.16} to bezwzględnie pozabijasz mieszkańców tego miasta ostrzem miecza, obłożysz je klątwą oraz wszystko, co się w nim znajduje. A także jego bydło pozabijasz ostrzem miecza. ^{13.17} Zgromadzisz cały łup z niego na środku placu i całkowicie spalisz ogniem miasto i wszystkie łupy z niego dla PANA,

twego Boga. Pozostanie ono wiecznym rumowiskiem, nie będzie już odbudowane. ^{13.18} Nic z rzeczy obłożonych klątwą nie przylgnie do twojej ręki, aby PAN odwrócił żar swego gniewu i okazał ci miłosierdzie, zmiłował się nad tobą i cię rozmnożył, jak to przysiągł twoim ojcom ^{13.19} – jeżeli tylko będziesz słuchał głosu PANA, twego Boga, i będziesz przestrzegał wszystkich Jego przykazań, które ja ci dziś nakazuję, abys czynił to, co jest słuszne w oczach PANA, twego Boga.

Księga Powtórzonego Prawa 14

Inne praktyki zabobonne

^{14.1} Jesteście synami PANA, waszego Boga. Nie będziecie nacinać skóry ani golić głowy nad czołem na znak żałoby po zmarłym^[102]. ^{14.2} Ty bowiem jesteś ludem świętym dla PANA, twego Boga, i ciebie wybrał PAN spośród wszystkich narodów, które są na ziemi, abys był Mu ludem na własność.

^{14.3} Nie będziesz jadł nic obrzydliwego^[103]. ^{14.4} A oto zwierzęta, które będziecie jedli: wół, owca, koza, ^{14.5} jeleń, gazela, daniel, koziorożec, antylopa, bawół, kozica. ^{14.6} Możecie jeść każde zwierzę mające rozdzielone kopyto, to jest rozdzieloną na dwoje racicę i przeżuujące pokarm. Takie zwierzęta będziecie jedli. ^{14.7} Nie będziecie jedli tylko tego, co albo przeżuwa pokarm, albo ma podzielone kopyto, czyli racicę, to jest: wielbłąda, zająca, góralka. Chociaż przeżuwiają pokarm, nie mają rozdzielonego kopyta. Są one dla was nieczyste. ^{14.8} Także wieprz jest dla was nieczysty, bo chociaż ma rozdzielone kopyto, to jednak nie przeżuwa. Nie będziecie jedli jego mięsa i nie będziecie dotykać jego padliny.

^{14.9} Z tego, co jest w wodzie, będziecie jedli wszystko, co ma płetwy i łuski.

^{14.10} Niczego zaś, co nie ma płetw ani łusek, nie będziecie jedli. Będzie to dla was nieczyste.

^{14.11} Będziecie jeść wszelkie czyste ptactwo. ^{14.12} A oto których z nich jeść nie będziecie: orła, sępa czarnego i orła morskiego, ^{14.13} kani, sępa i sokoła, według ich gatunków, ^{14.14} żadnego kruka, według jego gatunku, ^{14.15} strusia, sowy, mewy i jastrzębia, według jego gatunku, ^{14.16} puszczyka, ibisa, łabędzia, ^{14.17} pelikana, ścierwnika, kormorana, ^{14.18} czapli, bociana, według jego gatunku, dudka i nietoperza. ^{14.19} Także wszelki skrzydlaty

owad będzie dla was nieczysty. Nie będziecie go jedli. ^{14.20} Natomiast wszelkie czyste ptactwo będziecie jedli.

^{14.21} Nie będziecie jedli żadnej padliny. Dasz ją do jedzenia przybyszowi, który przebywa w twoich bramach lub sprzedasz obcemu, ponieważ jesteś ludem świętym dla PANA, twego Boga. Nie będziesz gotował koźlęcia w mleku jego matki^[104].

Przepisy dotyczące dziesięciny

^{14.22} Będziesz oddawał dziesięcinę ze wszystkich plonów twego zasiewu, które rokrocznie wydaje pole^[105]. ^{14.23} Będziesz jadł przed PANEM, twoim Bogiem, na miejscu, które wybrał na mieszkanie dla swego Imienia, dziesięcinę z twego zboża, moszczu i oliwy oraz z pierworodnych twego bydła i trzody, abyś się uczył bojaźni PANA, twego Boga, przez wszystkie dni. ^{14.24} A jeśli będzie daleka twoja droga i nie będziesz mógł tego tam zanieść, gdyż będzie to miejsce zbyt oddalone od ciebie, które wybrał PAN, twój Bóg, aby tam umieścić swoje Imię, gdy pobłogosławi cię PAN, twój Bóg, ^{14.25} wtedy wymienisz to na srebro, weźmiesz to srebro do ręki i pójdziesz na miejsce, które ci wskaże PAN, twój Bóg. ^{14.26} I wydasz to srebro na wszystko, czego zapragnie twoja dusza: na bydło, trzodę, wino, sycerę – na wszystko, czego sobie zażyczysz. Tam będziesz jadł przed PANEM, twoim Bogiem, i będziesz się radował ty i twoja rodzina. ^{14.27} Nie zapomnisz^[106] też o lewicie, który przebywa w twoich bramach, ponieważ nie ma on działu i dziedzictwa z tobą.

Dziesięciny trzyletnie

^{14.28} Po upływie trzech lat odłożysz całą dziesięcinę swoich zbiorów tego roku i złożysz ją w swoich bramach. ^{14.29} Wtedy przyjdzie lewita, ponieważ nie ma działu i dziedzictwa z tobą, także przybysz, sierota i wdowa, którzy przebywają w twoich bramach. Będą jedli i nasycą się, aby błogosławił ci PAN, twój Bóg, w każdym dziele twoich rąk, które będziesz wykonywał.

Księga Powtórzonego Prawa 15

Rok szabatowy

^{15.1} Po upływie siedmiu lat ogłosisz darowanie długów. ^{15.2} A oto sposób darowania długów: Każdy wierzyciel daruje swemu bliźniemu to, co

pożyczył. Nie będzie domagał się od swego bliźniego ani od swego brata zwrotu^[107], ponieważ ogłoszone jest darowanie długów na cześć PANA.

^{15.3} Możesz się domagać zwrotu od obcego, ale co masz u swego brata, darujesz. ^{15.4} Ale u ciebie nie będzie ubogiego, gdyż PAN obficie ci pobłogosławi w ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci w posiadanie jako dziedzictwo, ^{15.5} jeśli tylko pilnie będziesz słuchać głosu PANA, twego Boga, aby przestrzegać wszystkich tych przykazań i je wypełniać, które ja dziś tobie daję. ^{15.6} PAN, twój Bóg, pobłogosławi cię bowiem, jak ci to powiedział. Będziesz pożyczał wielu narodom, ale ty się nie będziesz zapożyczał, będziesz panował nad licznymi narodami, ale one nie będą panowały nad tobą.

^{15.7} A jeżeli będzie u ciebie ubogi któryś z twoich braci w jednym z twoich miast, w ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, to nie zatwardzisz serca i nie zamkniesz ręki przed twoim ubogim bratem, ^{15.8} lecz otworzysz przed nim rękę i pożyczysz mu to, czego mu brak, i tyle, ile będzie potrzebował.

^{15.9} Strzeż się, aby nie powstała w twoim sercu niegodziwa myśl: Zbliża się rok siódmy, rok darowania długów. Dlatego nie patrz złym okiem na twego ubogiego brata, nic mu nie dając. On bowiem będzie wołał przeciwko tobie do PANA i będzie ci to poczytane za grzech^[108]. ^{15.10} Chętnie mu dasz i niech nie boleje twoje serce, że mu dajesz. Za to będzie ci błogosławił PAN, twój Bóg, we wszelkim twoim dziele i we wszystkim, do czego przyłożysz rękę. ^{15.11} Nie zabraknie bowiem ubogiego na tej ziemi. Dlatego daję ci taki nakaz: Szczodrze otwieraj swoją rękę swemu bratu, biednemu i ubogiemu w twojej ziemi^[109].

Przepisy dotyczące wyzwolenia niewolników

^{15.12} Jeżeli twój brat, Hebrajczyk lub Hebrajka, zaprzeda ci się w niewolę, to będzie ci służyć sześć lat, a w siódmym roku wolnym odprawisz go od siebie. ^{15.13} A jeżeli go odprawisz od siebie wolnym, to nie odprawisz go z pustymi rękami. ^{15.14} Szczodrze go obdarujesz z twojej trzody, z twojego klepiska i z twojej tłoczni. Dasz mu z tego, czym pobłogosławił ci PAN, twój Bóg. ^{15.15} Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej i wyzwolił cię PAN, twój Bóg, dlatego dzisiaj ci to nakazuję. ^{15.16} A gdyby powiedział: Nie odejdę od ciebie, gdyż pokochał ciebie i twój dom i dobrze mu było z tobą, ^{15.17} wtedy weźmiesz szydło i przekłujesz mu ucho na

skrzydle drzwi, i będzie twoim niewolnikiem na zawsze. Tak samo postąpisz ze swoją niewolnicą. ^{15.18} Niech ci nie będzie przykro, gdy go odprawisz wolnym od siebie, ponieważ zasłużył u ciebie na podwójną zapłatę najemnika przez te sześć lat. I będzie ci błogosławił PAN, twój Bóg, we wszystkim, co będziesz czynił^[110].

Ofiary z pierwородnych zwierząt

^{15.19} Każdego pierwородnego samca, który urodzi się z twego bydła i owiec, poświęcisz PANU, twemu Bogu. Nie będziesz używał do pracy twego pierwородnego wołu i nie będziesz strzygł twoich pierwородnych owiec^[111]. ^{15.20} Będziesz je jadł, ty i twój dom, przed PANEM, twoim Bogiem, rokrocznie na miejscu, które wybierze PAN. ^{15.21} A jeśli będzie miało wadę, jeżeli będzie chrome lub ślepe lub z jakąś inną wadą, nie złożysz go w ofierze PANU, twemu Bogu, ^{15.22} lecz zjesz w twoich bramach. Zarówno nieczysty jak i czysty człowiek będzie je jeść, tak jak gazelę i jelenia. ^{15.23} Tylko jego krwi nie będziesz jadł, wylejesz ją na ziemię jak wodę^[112].

Księga Powtórzonego Prawa 16

Święto Paschy

^{16.1} Przestrzegaj miesiąca Abib i obchodź Paschę ku czci PANA, twego Boga, gdyż w miesiącu Abib wyprowadził cię PAN, twój Bóg, nocą z Egiptu^[113]. ^{16.2} Złożysz na ofiarę paschalną dla PANA, twego Boga, owce i bydło, na miejscu, które wybierze PAN na mieszkanie dla swego Imienia. ^{16.3} Nie będziesz jadł z nią nic kwaszonego. Przez siedem dni będziesz jadł praśniki, chleb nędzy, ponieważ w pośpiechu wychodziłeś z ziemi egipskiej, abyś pamiętał ten dzień twego wyjścia z ziemi egipskiej przez wszystkie dni twego życia. ^{16.4} Przez siedem dni nie pojawi się u ciebie zakwas w całej twojej posiadłości. Nie pozostanie na noc, do rana, nic z mięsa, które złożysz na ofiarę wieczorem poprzedniego dnia. ^{16.5} Nie będziesz mógł składać ofiary paschalnej w jakimkolwiek twoim mieście, które PAN, twój Bóg, daje tobie. ^{16.6} Tylko na miejscu, które wybierze PAN, twój Bóg, na mieszkanie dla swego Imienia. Tam złożysz ofiarę paschalną wieczorem, po zachodzie słońca, w porze twego wyjścia

z Egiptu. ^{16.7} Upieczesz i zjesz na miejscu, które wybierze sobie PAN, twój Bóg, a rano opuścisz to miejsce i pójdziesz do swoich namiotów. ^{16.8} Przez sześć dni będziesz jadł przaśniki, a siódmego dnia będzie uroczyste zgromadzenie ku czci PANA, twego Boga. Nie będziesz wykonywał żadnej pracy.

Święto Tygodni

^{16.9} Odliczysz sobie siedem tygodni. Od momentu zapuszczenia sierpa w zboże rozpoczniesz liczyć te siedem tygodni. ^{16.10} Będziesz obchodził Święto Tygodni ku czci PANA, twego Boga, obfitością darów twojej ręki, które złożysz, według tego, jak pobłogosławił cię PAN, twój Bóg^[114].

^{16.11} Będziesz się radował przed PANEM, twoim Bogiem, w miejscu, które wybierze PAN, twój Bóg, na mieszkanie dla swego Imienia, ty i twój syn, twoja córka, twój sługa i służąca oraz lewita, który przebywa w twoich bramach, a także przybysz, sierota i wdowa, którzy przebywają u ciebie.

^{16.12} Będziesz pamiętał, że byłeś niewolnikiem w Egipcie. Będziesz więc przestrzegał wypełniania tych ustaw.

Święto Namiotów

^{16.13} Będziesz obchodził Święto Namiotów przez siedem dni, gdy zbierzesz plon ze swego klepiska i swojej tłoczni^[115]. ^{16.14} Będziesz się weselił w twoje święto ty i twój syn, córka, twój sługa i służąca, lewita, przybysz, sierota i wdowa, którzy przebywają w twoich bramach. ^{16.15} Przez siedem dni będziesz świętował na cześć PANA, twego Boga, na miejscu, które wybierze PAN, gdyż będzie ci błogosławił PAN, twój Bóg, we wszystkich twoich zbiorach i we wszelkiej pracy twoich rąk i będziesz naprawdę radosny.

Pielgrzymki

^{16.16} Trzy razy w roku pojawi się każdy mężczyzna przed PANEM, twoim Bogiem, na miejscu, które wybierze: w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów. Ale nie pojawi się przed PANEM z próżnymi rękami. ^{16.17} Każdy przyjdzie z podarunkiem w rękę, zgodnie z błogosławieństwem PANA, twego Boga, którego ci udzielił^[116].

Sędziowie

^{16.18} Ustanowisz sobie sędziów i urzędników we wszystkich twoich bramach, które PAN, twój Bóg, daje tobie dla twoich plemion. Oni będą sprawiedliwie sędzili lud^[117]. ^{16.19} Nie będziesz nagiął prawa, nie będziesz stronniczy i nie będziesz brał łapówki, gdyż łapówka zaślepia oczy mądrych i wykrzywia słowa sprawiedliwych^[118]. ^{16.20} Usilnie dąż do sprawiedliwości, abyś zachował życie i posiadał ziemię, którą PAN, twój Bóg, daje tobie.

Nadużycia w zakresie kultu

^{16.21} Nie posadzisz sobie żadnego drzewa jako aszery obok ołtarza PANA, twego Boga, który sobie wzniesiesz^[119]. ^{16.22} Nie postawisz sobie steli, której nienawidzi PAN, twój Bóg^[120].

Księga Powtórzonego Prawa 17

^{17.1} Nie będziesz składał PANU, twemu Bogu, w ofierze wołu ani owcy, które będą miały wadę lub jakiś brak, gdyż jest to obrzydliwością dla PANA, twego Boga.

^{17.2} Jeżeli znajdzie się u ciebie, w jednej z twoich bram, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, mężczyzna lub kobieta, czyniący zło w oczach PANA, twego Boga, przekraczając Jego przymierze, ^{17.3} i pójdzie, i będzie służył innym bogom, i oddawał im pokłon – słońcu, księżycowi lub całemu zastępowi niebieskiemu – czego nie nakazałem, ^{17.4} i gdy zostanie ci to doniesione, wysłuchasz i dokładnie to zbadasz. Jeżeli okaże się to prawdą, rzeczą dowiedzioną, że ta obrzydliwość stała się w Izraelu, ^{17.5} to wyprowadzisz tego mężczyznę lub tę kobietę, którzy popełnili tę złą rzecz, do twoich bram i będziesz ich kamienować, aż umrą. ^{17.6} Na podstawie wypowiedzi dwóch lub trzech świadków skaże się ich na śmierć. Nie skaże się na śmierć na podstawie wypowiedzi jednego świadka^[121].

^{17.7} Świadkowie jako pierwsi podniosą rękę przeciwko niemu, aby go uśmiercić, a potem cały lud. Tak usuniesz zło spośród siebie.

Sądy lewickie

^{17.8} Kiedy jakaś sprawa będzie dla ciebie za trudna do rozsądzenia, jak przelanie krwi, spór czy zranienie, jako sprawy sporne w twoich bramach, wtedy powstaniesz i pójdziesz do miejsca, które wybierze sobie PAN, twój

Bóg. ^{17.9} Przyjdiesz do kapłanów-lewitów i do sędziego, który będzie wtedy urzędował, zapytasz się, a oni ogłoszą ci rozstrzygnięcie prawne^[122].

^{17.10} Postąpisz zgodnie z tym rozstrzygnięciem, które zostanie ci ogłoszone z miejsca, które wybrał PAN, i będziesz przestrzegał wykonania

wszystkiego, jak cię pouczą. ^{17.11} Postąpisz zgodnie z pouczeniem, które ci dali, i zgodnie z orzeczeniem, jak ci powiedzieli. Nie odstępуй od tego rozstrzygnięcia, które ci oznajmili, ani na prawo, ani na lewo.

^{17.12} Człowiek, który – zachowując się zuchwale – nie posłucha kapłana będącego na służbie PANA, twego Boga, lub sędziego, poniesie śmierć.

Wyplenisz zło z Izraela. ^{17.13} A cały lud, gdy o tym usłyszy, będzie się lękał i nie będzie więcej zuchwały.

Prawo dotyczące króla

^{17.14} Gdy wejdiesz do ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, posiadasz ją, zamieszkas w niej i powiesz: Chcę ustanowić nad sobą króla, jak mają wszystkie narody, które mnie otaczają, ^{17.15} wtedy ustanowisz nad sobą króla, którego wybierze PAN, twój Bóg. Ustanowisz nad sobą króla spośród swoich braci. Nie będziesz mógł ustanowić nad sobą obcego, który nie jest twoim bratem. ^{17.16} Tylko niech on nie trzyma koni w dużej liczbie i nie

zawraca ludu do Egiptu, aby nabyć konie, gdyż PAN powiedział wam: Nie będziecie już wracali tą drogą^[123]. ^{17.17} Niech nie bierze sobie wielu żon, aby nie odwróciło się jego serce. Także niech nie gromadzi dużo srebra ani złota^[124]. ^{17.18} A gdy zasiądzie na tronie swego królestwa, niech sporządzi

sobie odpis tego Prawa z księgi kapłanów-lewitów. ^{17.19} Niech będzie u niego i niech je czyta przez wszystkie dni swego życia, aby się nauczył lękać PANA, swego Boga, i przestrzegał wszystkich słów tego Prawa i wykonywał wszystkie te ustawy, ^{17.20} aby jego serce nie wynosiło się nad jego braćmi i nie odstąpił od tego przykazania ani na prawo, ani na lewo, aby długo panował, on i jego synowie w Izraelu.

Księga Powtórzonego Prawa 18

Prawo dotyczące kapłanów

^{18.1} Całe plemię Lewiego – kapłani-lewici – nie będzie miało działu i dziedzictwa z Izraelem. Będzie żywić się z ofiar spalanych dla PANA

i z Jego dziedzictwa. ^{18.2} Nie będzie miało dziedzictwa pośród swoich braci. PAN będzie jego dziedzictwem, jak mu to powiedział.

^{18.3} A takie będzie prawo kapłanów wobec ludu, składającego ofiarę: z wołu lub z owcy będzie dana kapłanowi łopatka, szczęki i żołądek. ^{18.4} Oddasz mu pierwociny twego zboża, moszczu, oliwy, pierwociny wełny twoich owiec. ^{18.5} Jego bowiem wybrał PAN, twój Bóg, spośród wszystkich twoich plemion, aby sprawował służbę w imię PANA, on i jego synowie przez wszystkie dni.

^{18.6} A jeśli lewita zechce pójść z jednego z twoich miast w całym Izraelu, gdzie przebywa, i przyjdzie, kiedy zechce, na miejsce, które PAN wybierze, ^{18.7} i będzie służył w imię PANA, swego Boga, jak wszyscy jego bracia, lewici, którzy tam pełnią służbę przed Panem, ^{18.8} to będzie jadł z równego działu, bez potrzeby korzystania z ojcowizny^[125].

Ostrzeżenie przed pogańskimi praktykami

^{18.9} Kiedy wejdiesz do ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, nie ucz się czynić obrzydliwości tych narodów. ^{18.10} Niech nie znajdzie się u ciebie nikt, kto by przeprowadzał swego syna i córkę przez ogień^[126], uprawiał wróżby, przepowiednie i czary, ^{18.11} ani zaklinacz, wywołujący duchów, ani znachor i poszukujący rady u zmarłych^[127]. ^{18.12} Bowiem obrzydliwością dla PANA jest każdy, kto to praktykuje. Z powodu tych obrzydliwości PAN, twój Bóg, wypędza ich przed tobą. ^{18.13} Będziesz nienaganny przed PANEM, swoim Bogiem, ^{18.14} bo te narody, które wydziedziczysz, słuchają przepowiadaczy i wróżbiarzy, ale tobie PAN, twój Bóg, na to nie pozwala.

Zapowiedź wzbudzenia proroka podobnego do Mojżesza

^{18.15} PAN, twój Bóg, wzbudzi tobie spośród ciebie, spośród twoich braci, proroka podobnego do mnie. Jego będziecie słuchać^[128]. ^{18.16} Zgodnie z tym, o co prosiłeś PANA, twego Boga, na Horebie w dniu zgromadzenia: Niech już więcej nie słucham głosu PANA, mego Boga, i niech nie widzę tego wielkiego ognia, żebym nie umarł. ^{18.17} Wtedy PAN powiedział do mnie: Słusznie powiedzieli. ^{18.18} Wzbudzę im proroka spośród ich braci, takiego jak ty, i włożę w jego usta Moje słowa i będzie mówił do nich wszystko, co mu nakazę. ^{18.19} Jeśli więc ktoś nie usłucha Moich słów, które

będzie wypowiadał w Moim imieniu, to Ja będę tego dochodził na nim.

^{18.20} Jednakże prorok, który uniesie się pychą, wypowiadając słowo w Moim imieniu, którego mu nie nakazałem mówić, a które będzie wypowiadał w imieniu innych bogów, to taki prorok ma ponieść śmierć.

^{18.21} A gdy powiesz w swoim sercu: Jak poznam słowo, którego PAN nie powiedział? ^{18.22} Jeżeli prorok będzie mówił w imieniu PANA, a to słowo się nie spełni i nie ziści, to znaczy, że jest to słowo, którego nie wypowiedział PAN. Wypowiedział je prorok w pysze. Nie obawiaj się go.

Księga Powtórzonego Prawa 19

Miasta ucieczki

^{19.1} Gdy PAN, twój Bóg, wytepi narody, których ziemię ci daje, wtedy przejmiesz ich dziedzictwo i zamieszkas w ich miastach oraz w ich domach. ^{19.2} Wydzielisz sobie trzy miasta w tej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, abyś ją posiadał. ^{19.3} Wytyczysz do nich drogę i podzielisz na trzy części swoją ziemię, którą daje tobie na własność PAN, twój Bóg, aby schronił się tam każdy zabójca. ^{19.4} A tak ma się sprawa z zabójcą, który tam ucieknie i zachowa życie: jeśli ktoś zabije swego bliźniego nieumyślnie, a przedtem nie żywił do niego nienawiści^[129], ^{19.5} albo pójdzie z bliźnim swoim do lasu rąbać drzewo i jego ręka chwyci siekierę, aby ściąć drzewo, ale siekiera spadnie z trzonka i trafi jego bliźniego, i on umrze, wtedy ucieknie do jednego z tych miast i ocali życie, ^{19.6} aby mściciel krwi nie podążył za zabójcą w gniewie swego serca i go nie dogonił ze względu na daleką drogę i nie pozbawił go życia, bo przecież nie zasłużył na śmierć, gdyż nie żywił wcześniej do niego nienawiści.

^{19.7} Dlatego ja ci nakazuję: Wydzielisz sobie trzy miasta.

^{19.8} A jeśli PAN, twój Bóg, rozszerzy twoje granice, jak poprzysiągł twoim przodkom, i da ci całą ziemię, którą obiecał dać twoim przodkom, ^{19.9} i jeżeli będziesz starał się wypełniać każde z tych przykazań, które ja ci dzisiaj nakazuję, abyś miłował PANA, twego Boga, i abyś postępował Jego drogami przez wszystkie dni, to dodasz sobie jeszcze trzy miasta do tamtych trzech. ^{19.10} Tak, aby nie została przelana niewinna krew w twojej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie w posiadanie. W przeciwnym razie krew ta spadnie na ciebie.

^{19.11} Jeżeli jednak ktoś będzie nienawidził swego bliźniego i zaczął się na niego, napadnie, uderzy śmiertelnie, a on umrze, i zabójca ucieknie do jednego z tych miast, ^{19.12} to wtedy starszyzna tego miasta pośle po niego, zabiorą go stamtąd i oddadzą w ręce mściciela krwi, i poniesie śmierć.

^{19.13} Oko twoje nie zmiłuje się nad nim. W ten sposób zetrzesz krew niewinnego z Izraela i będzie ci się dobrze powodziło^[130].

Nienaruszalność granic

^{19.14} Nie będziesz przesuwiał granicy swego bliźniego, zakreślonej przez poprzedników w twoim dziale, jaki otrzymujesz w tej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci w posiadanie^[131].

Wiarygodność zeznań

^{19.15} Niech nie powstaje jeden tylko świadek przeciwko komukolwiek w jakiegokolwiek winie i grzechu, którego się dopuścił. Na oświadczeniu dwóch lub trzech świadków będzie ta rzecz stwierdzona. ^{19.16} Gdy powstanie fałszywy świadek przeciwko komuś, aby złożyć przeciwko niemu świadectwo o odstępstwo, ^{19.17} wtedy staną ci dwaj ludzie, którzy wiedzą spór, przed obliczem PANA, przed kapłanami i sędziami, którzy będą w tym czasie urzędować. ^{19.18} Sędziowie dokładnie zbadają tę sprawę, a jeżeli ten świadek jest świadkiem fałszywym i fałszywie świadczył przeciwko swemu bratu, ^{19.19} to uczynicie mu tak, jak zamierzał uczynić swemu bratu. W ten sposób wypłenisz zło spośród siebie. ^{19.20} Usłyszają to pozostali, zląkną się i już więcej nie popełnią takiego zła pośrodku ciebie. ^{19.21} Oko twoje nie zlituje się – życie za życie, oko za oko, ząb za ząb, ręka za rękę, noga za nogę^[132].

Księga Powtórnego Prawa 20

Prawo dotyczące wojny

^{20.1} Gdy wyruszysz na wojnę przeciwko twemu nieprzyjacielowi i zobaczysz, że konie, rydwany bojowe i lud jest liczniejszy niż ty, wówczas nie lękaj się ich, gdyż PAN, twój Bóg, który wyprowadził cię z ziemi egipskiej, jest z tobą. ^{20.2} A gdy będziecie przystępować do walki, wtedy zbliży się kapłan i przemówi do ludu. ^{20.3} Powie im: Słuchaj, Izraelu!

Przystępujecie dziś do wojny przeciwko waszym nieprzyjaciołom. Niech się nie lęka wasze serce. Nie lękajcie się, nie trwóście i nie drżycie przed nimi. ^{20.4} Bowiem PAN, wasz Bóg, będzie szedł z wami, aby walczyć za was z waszymi nieprzyjaciółmi i aby was wyratować. ^{20.5} Potem przemówią do ludu zwierzchnicy: Jeżeli jest ktoś, kto zbudował nowy dom, ale go nie poświęcił, niech idzie i wróci do swego domu, aby nie zginął w walce, i kto inny by go nie poświęcił. ^{20.6} Jeżeli ktoś zasadził winnicę, i z niej nie korzystał, niech idzie i wróci do swego domu, aby nie został zabity na wojnie, i kto inny by z niej korzystał. ^{20.7} A jeśli ktoś zaręczy się z kobietą, lecz jej jeszcze nie poślubił, niech idzie i wróci do swego domu, aby nie zginął na wojnie, i kto inny by ją nie poślubił. ^{20.8} Niech zwierzchnicy dalej mówią do ludu tymi słowami: Jeżeli jest ktoś lękliwy i bojaźliwego serca, niech zawróci i pójdzie do swego domu. Niech nie przeraża serca swoich braci jak swego. ^{20.9} A gdy zwierzchnicy skończą mówić do ludu, wyznaczą dowódców oddziałów na czele ludu. ^{20.10} Gdy zbliżysz się do jakiegoś miasta, aby walczyć przeciwko niemu, zaproponujesz mu pokój. ^{20.11} Jeżeli odpowie ci pokojowo i otworzy ci bramy, to cały lud, który znajduje się w mieście, będzie dla ciebie pracował przymusowo i będzie ci służył. ^{20.12} A jeżeli nie zawrze z tobą pokoju i rozpocznie wojnę, będziesz je oblegać. ^{20.13} Gdy zaś wyda je PAN, twój Bóg, w twoje ręce, wtedy wytępisz wszystkich jego mężczyzn ostrzem miecza. ^{20.14} Tylko kobiety, dzieci, bydło i wszystko, co będzie w mieście, cały łup, zabierzesz dla siebie i będziesz korzystał z łupów zdobytych na twoich nieprzyjaciółach, których wydał ci PAN, twój Bóg. ^{20.15} Tak uczynisz ze wszystkimi miastami bardzo odległymi od ciebie, które nie należą do miast tych narodów. ^{20.16} Natomiast w miastach tych narodów, które PAN, twój Bóg, daje tobie jako dziedzictwo, niczego nie pozostawisz przy życiu. ^{20.17} Obłożysz je bowiem klątwą: Chittytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów, Jebusytów, jak ci nakazał Pan, twój Bóg, ^{20.18} żeby nie uczyli was czynić wszystkich ich obrzydliwości, które oni czynią swoim bogom i byście nie zgrzeszyli przeciwko PANU, waszemu Bogu^[133]. ^{20.19} Jeżeli będziesz oblegał miasto przez wiele dni i z nim walczył, aby je zdobyć, to nie wytniesz jego drzew, przykładając do nich siekierę,

ponieważ będziesz z nich spożywał. Nie ścinaj ich, bo czy drzewo polne jest jak człowiek, abyś miał pójść i je oblegać? ^{20.20} Tylko drzewa, o których wiesz, że nie wydają jadalnych owoców, zetniesz. Będziesz je ścinał i budował maszyny oblężnicze przeciwko miastu, które prowadzi z tobą wojnę, aż do jego upadku.

Księga Powtórzonego Prawa 21

Postępowanie w przypadku nieznanego mordercy

^{21.1} Gdy w ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci w posiadanie, zostanie znaleziony zabity, który leży na polu, a nie wiadomo, kto go zabił,

^{21.2} wtedy wyjdą twoi starsi i sędziowie i zmierzają odległość do miast, które są położone nieopodal tego zabitego. ^{21.3} Ustalą, które miasto leży najbliżej tego zabitego. Potem zaś starsi tego miasta wezmą jałówkę, której jeszcze nie używano do pracy i na którą jeszcze nie nakładano jarzma.

^{21.4} Sprowadzą starsi miasta tę jałówkę do niewysychającego potoku, na miejsce, które nie jest uprawiane ani obsiane. Tam złamią kark tej jałowki w potoku. ^{21.5} Następnie zbliżą się kapłani, potomkowie Lewiego, gdyż ich wybrał PAN, twój Bóg, aby Mu służyli i błogosławili w imię PANA, aby zgodnie z ich wyrokiem był rozstrzygnięty każdy spór i każde zranienie.

^{21.6} A wszyscy starsi miasta, które jest najbliżej zabitego, umyją ręce nad jałówką, której złamano kark w potoku, ^{21.7} oświadczą i powiedzą: Nasze ręce nie przelały tej krwi i nasze oczy tego nie widziały. ^{21.8} PANIE, odpuść Twemu ludowi, Izraelowi, którego wykupiłeś, i nie obarczaj niewinną krwią Twego ludu, Izraela. I zostanie im ta krew odpuszczona. ^{21.9} W ten sposób usuniesz niewinną krew spośród ciebie, gdyż uczynisz to, co jest słuszne w oczach PANA.

Małżeństwo z branką wojenną

^{21.10} Gdy wyruszysz na wojnę przeciwko twemu nieprzyjacielowi, i PAN, twój Bóg, wyda go w twoje ręce i weźmiesz spośród niego jeńców, ^{21.11} a ujrzysz wśród jeńców piękną kobietę i spodoba się tobie i będziesz ją chciał wziąć za żonę, ^{21.12} wtedy przyprowadzisz ją do swego domu, a ona ogoli swoją głowę i obetnie paznokcie. ^{21.13} Następnie zdejmie z siebie ubiór branki i zamieszka w twoim domu i będzie przez miesiąc opłakiwać swego ojca i matkę. Potem przyjdiesz do niej, poślubisz ją i stanie się twoją żoną.

^{21.14} A jeśli przestanie ci się już podobać, odprawisz ją, gdzie zechce. Nie sprzedasz jej za srebro i nie potraktujesz jej jak niewolnicy, ponieważ ją pohańbiłeś.

Prawo pierworodnego syna

^{21.15} Jeśli ktoś miałby dwie żony, jedną kochaną, a drugą niekochaną, i urodziłyby mu dzieci, ta kochana i ta niekochana, a syn niekochanej byłby pierworodny, ^{21.16} to w dniu przekazywania dziedzictwa swoim synom, nie będzie mógł uznać za pierworodnego syna kochanej przed synem niekochanej. ^{21.17} Lecz uzna pierworodnego syna niekochanej i da mu podwójną część ze wszystkiego, co posiada, ponieważ on jest pierwociną jego siły. On ma prawo pierworództwa.

Ukaranie nieposłusznego syna

^{21.18} Jeżeli ktoś będzie miał syna nieposłusznego i krnąbrnego, który nie słucha swego ojca i matki – mimo że oni go karzą, to on ich nie słucha – ^{21.19} wtedy pochwycą go jego ojciec i matka i zaprowadzą do starszych miasta, do bramy tej miejscowości, ^{21.20} i powiedzą do starszych miasta: Ten nasz syn jest nieposłuszny i krnąbrny, nie słucha nas, jest lekkoduchem i pijakiem. ^{21.21} Wówczas będą go kamienować wszyscy mężczyźni miasta, aż umrze. W ten sposób wytepisz zło spośród siebie. Cały Izrael usłyszy i będzie się bał^[134].

Kara powieszenia

^{21.22} Jeżeli ktoś popełni grzech, podlegający karze śmierci, zostanie stracony i powieszysz go na drzewie. ^{21.23} Jednak jego zwłoki nie będą wisiały przez całą noc na drzewie, lecz pogrzebiesz go tego samego dnia, gdyż wisielec jest przeklęty przez Boga. Nie czyn nieczystą swojej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie w dziedzictwo^[135].

Księga Powtórzonego Prawa 22

Różne przepisy

^{22.1} Nie będziesz spoglądał na wołu twego brata lub na jego owcę, które się zabłąkały i nie odwrócisz się od nich, lecz zaprowadzisz je do twego brata.

^{22.2} Gdyby jednak twój brat nie mieszkał blisko ciebie i gdybyś go nie znał,

to weźmiesz je do swego domu i niech pozostaną u ciebie, aż twój brat będzie ich szukał, wtedy mu je zwrócisz. ^{22.3} Tak postąpisz z jego osłem, z jego szatą i tak postąpisz z każdą zagubioną rzeczą twego brata, która mu zginęła, a ty ją znajdziesz. Nie możesz się od tego odwrócić.

^{22.4} Nie będziesz spoglądał na osła twego brata lub na jego wołu, które padły na drodze i nie odwrócisz się od nich, ale razem z nim je podniesiesz.

^{22.5} Kobieta nie będzie nosiła ubrania mężczyzny i nie włoży mężczyzna szaty kobiecej, gdyż obrzydliwością dla PANA, twego Boga, jest każdy, kto to czyni.

^{22.6} Gdy napotkasz przed sobą w drodze ptasie gniazdo na drzewie lub na ziemi z pisklętami lub z jajami i matką wysiadującą pisklęta lub jaja, nie zabierzesz matki z młodymi. ^{22.7} Wypuścisz matkę, a młode weźmiesz sobie, aby ci się dobrze wiodło i abyś długo żył.

^{22.8} Gdy zbudujesz nowy dom, zrobisz barierkę na twoim dachu, abyś nie sprowadził na swój dom krwi, gdyby ktoś z niego spadł.

^{22.9} Nie będziesz obsadzał swojej winnicy dwoma gatunkami winorośli, aby wszystko nie zostało uznane za święte^[136]: sadzonki, które zasadziłeś, i zbiór winnicy.

^{22.10} Nie będziesz razem orał wołem i osłem.

^{22.11} Nie będziesz się ubierał w szaty utkane z wełny i lnu^[137].

^{22.12} Na czterech końcach twego ubrania, którym się okrywasz, uczynisz sobie frędzle.

Przepisy dotyczące godności małżeństwa

^{22.13} Gdy ktoś pojmie żonę i zbliży się do niej, a potem ją znienawidzi^[138]

^{22.14} i postawi jej niesłuszny zarzut oraz zniesławi ją, mówiąc: Pojąłem tę kobietę, zbliżyłem się do niej i nie znalazłem u niej znaku dziewictwa.

^{22.15} Wtedy ojciec dziewczyny i jej matka wezmą dowody dziewictwa i przyniosą do starszych miasta, do bramy. ^{22.16} I powie ojciec dziewczyny do starszych: Dałem moją córkę temu człowiekowi za żonę, ale on ją znienawidził. ^{22.17} Stawia on niesłuszny zarzut, mówiąc: Nie znalazłem u twojej córki dziewictwa, a oto jest dowód dziewictwa mojej córki.

I rozłożą szatę^[139] przed starszymi miasta. ^{22.18} Wówczas wezmą starsi miasta tego człowieka i go ukarzą. ^{22.19} Nałożą na niego grzywnę w wysokości stu srebrników i dadzą ojcu tej dziewczyny, ponieważ

zniesławił imię dziewicy izraelskiej, a ona pozostanie jego żoną. Nie będzie mógł jej odprawić przez całe życie.

^{22.20} Jeżeli jednak byłaby to prawda i nie zostaną znalezione dowody dziewictwa tej dziewczyny, ^{22.21} to wyprowadzą ją do drzwi domu jej ojca i mieszkańcy miasta ją ukamienują, gdyż dopuściła się haniebnego czynu w Izraelu, popełniając nierząd w domu swego ojca. W ten sposób wypłenisz zło w Izraelu.

^{22.22} Jeżeli ktoś zostanie znaleziony, kiedy śpi z zamężną kobietą, oboje poniosą śmierć: mężczyzna śpiący z tą kobietą oraz kobieta^[140]. W ten sposób wypłenisz zło w Izraelu.

^{22.23} Jeżeli dziewczynę, dziewicę, zaręczoną z mężczyzną napotkałby kto w mieście i spałby z nią, ^{22.24} to wyprowadzicie oboje do bramy i będziecie ich kamienować, aż umrą. Dziewczynę za to, że nie krzyczała w mieście, a mężczyznę za to, że zgwałcił żonę swego bliźniego. W ten sposób wypłenisz zło spośród siebie.

^{22.25} Jeżeli mężczyzna napotka na polu dziewczynę, która jest zaręczona, i przymusi ją, i będzie z nią spał, to ten mężczyzna, który z nią spał, sam poniesie śmierć. ^{22.26} Dziewczynie nic nie uczynisz, nie ciąży na niej grzech zasługujący na śmierć. Ta sprawa jest podobna do tej, gdy ktoś powstanie przeciwko swemu bliźniemu i go zabije. ^{22.27} Spotkał ją bowiem na polu, zaręczona dziewczyna mogła krzyczeć, ale nie było nikogo, kto by ją ocalił.

^{22.28} Jeżeli napotka ktoś dziewczynę, dziewicę, która nie jest zaręczona, pochwyci ją i będzie z nią spał i zostaną znaleźieni, ^{22.29} wtedy ten mężczyzna, który z nią spał, da ojcu dziewczyny pięćdziesiąt srebrników, a ona zostanie jego żoną, ponieważ ją zgwałcił. Nie będzie mógł jej odprawić przez całe życie^[141].

Księga Powtórzonego Prawa 23

Wyłączenie ze społeczności Izraela

^{23.1} Nikt nie pojmie żony swego ojca i nie odsłoni poły płaszcza swego ojca^[142].

^{23.2} Kto ma zgniecione jądra i odcięty penis nie wejdzie do zgromadzenia PANA^[143].

^{23.3} Dziecko z nieprawego łoża^[144] nie wejdzie do zgromadzenia PANA. Także dziesiąte pokolenie po nim nie wejdzie do zgromadzenia PANA.
^{23.4} Ammonita i Moabita nie wejdzie do zgromadzenia PANA. Również dziesiąte pokolenie po nim nie wejdzie do zgromadzenia PANA na wieki,
^{23.5} ponieważ nie wyszli wam na drogę, na spotkanie z chlebem i wodą, gdy wyszłście z Egiptu, ale najęli przeciwko tobie Balaama^[145], syna Beora, z Petor w Aram-Naharaim, aby cię przeklinał. ^{23.6} Lecz PAN, twój Bóg, nie chciał słuchać Balaama i zmienił PAN, twój Bóg, przekleństwo w błogosławieństwo, ponieważ umiłował cię PAN, twój Bóg^[146]. ^{23.7} Nie będziesz się troszczył o ich szczęście i powodzenie po wszystkie twoje dni na wieki.
^{23.8} Nie będziesz brzydził się Edomitą, gdyż jest on twoim bratem. Nie będziesz się brzydził Egipcjaninem, ponieważ byłeś przybyszem w jego ziemi. ^{23.9} Dzieci, które się im urodzą, mogą wejść do zgromadzenia PANA w trzecim pokoleniu.

Czystość w obozie Izraelitów

^{23.10} Gdy wyruszysz z obozem przeciwko twemu nieprzyjacielowi, wystrzegaj się wszelkiej złej rzeczy. ^{23.11} Jeżeli będzie u ciebie ktoś nieczysty z powodu nocnej polucji, niech wyjdzie poza obóz i niech do niego nie wraca. ^{23.12} Pod wieczór ma obmyć się wodą i po zachodzie słońca może powrócić do obozu^[147]. ^{23.13} A ustronne miejsce będziesz miał poza obozem, tam będziesz wychodził na zewnątrz. ^{23.14} Będziesz miał łopatkę wśród swoich narzędzi, a gdy usiądziesz na zewnątrz, wykopiesz nią dołek, usiądziesz, a potem nią zakopiesz swoje odchody, ^{23.15} gdyż PAN, twój Bóg, przechadza się po twoim obozie, aby cię chronić i wydać ci twoich nieprzyjaciół. Niech twój obóz będzie święty i niech nie widzi u ciebie nic odrażającego, aby się od ciebie nie odwrócił.

Różne przepisy

^{23.16} Nie wydasz właścicielowi jego niewolnika, który się u ciebie schronił przed swoim panem. ^{23.17} Niech zamieszka z tobą wśród twoich, w miejscu, które wybrał, w jednym z twoich miast, gdzie mu będzie dobrze. Nie krzywdź go!^[148]

23.18 Nierządnicy sakralnej nie będzie pośród córek Izraela i nie będzie mężczyzny uprawiającego nierząd sakralny pośród synów Izraela^[149].

23.19 Nie przyniesiesz zapłaty nierządnicy i zarobku psa^[150] do domu PANA, twego Boga, jako wypełnienie jakiegoś ślubu, gdyż jedno i drugie jest obrzydliwością dla PANA, twego Boga.

23.20 Nie będziesz pożyczał twemu bratu na procent pieniędzy, żywności ani jakiegokolwiek innej rzeczy. 23.21 Obcemu możesz pożyczać na procent, ale twemu bratu nie będziesz pożyczał na procent, aby błogosławił ci PAN, twój Bóg, we wszelkim twoim przedsięwzięciu na ziemi, do której wchodzisz, aby ją posiąść^[151].

23.22 Gdy będziesz składał ślub PANU, twemu Bogu, nie zwlekaj z jego wypełnieniem, gdyż PAN, twój Bóg, będzie się tego od ciebie domagał, a na tobie będzie ciążył grzech^[152]. 23.23 Jeśli zaś nie złożysz ślubu, to nie będziesz miał grzechu. 23.24 Uważaj na to, co mówisz i postępuj tak, jak ślubowałeś PANU, twemu Bogu, dobrowolnie, jak to wypowiedziałeś swymi ustami^[153].

23.25 Gdy wejdiesz do winnicy twego bliźniego, możesz jeść winogrona, ile tylko zechcesz, do syta, ale do swego kosza ich nie kładź.

23.26 Gdy wejdiesz w zboże swego bliźniego, możesz ręką zrywać kłosa, ale nie zapuszczaj sierpa w zboże twego bliźniego^[154].

Księga Powtórzonego Prawa 24

Prawo rozwodowe

24.1 Gdy ktoś pojmie kobietę, będzie jej małżonkiem, ale zdarzy się, że nie znajdzie upodobania w jego oczach, gdyż znalazł w niej coś odrażającego, wówczas napisze jej list rozwodowy, da jej do ręki i odprawi ją ze swego domu^[155]. 24.2 Jeżeli ona odejdzie z jego domu, pójdzie i będzie żoną innego, 24.3 i jeżeli ten drugi mąż też znienawidzi ją i napisze jej list rozwodowy, da jej do ręki i odprawi ją ze swego domu, lub gdy umrze ten drugi mąż, który ją pojął za żonę, 24.4 to nie będzie mógł pierwszy mąż, który ją odprawił, pojąć jej za żonę ponownie, po tym jak została skalana, gdyż jest to obrzydliwością przed PANEM. Nie będziesz sprowadzał grzechu na ziemię, którą PAN, twój Bóg, daje tobie w posiadanie.

Różne przepisy

^{24.5} Jeżeli ktoś niedawno poślubił kobietę, niech nie wyrusza na wojnę. Nie nałoży się na niego żadnego zobowiązania. Niech pozostanie w swoim domu przez rok i niech raduje się żoną, którą pojął^[156].

^{24.6} Nie wolno brać w zastaw kamieni od żaren i górnego kamienia młyńskiego, gdyż jest to branie w zastaw życia^[157].

^{24.7} Jeżeli znajdzie się ktoś, kto porwie jednego ze swych braci, z Izraelitów, i potraktuje go tak jak niewolnika, sprzedając go, to ten złodziej poniesie śmierć^[158]. W ten sposób wypłenisz zło spośród siebie.

^{24.8} Strzeż się plagi trądu, starannie wykonuj wszystko, jak pouczają was kapłani-lewici, jak im przykazałem, dokładnie wykonujcie^[159].

^{24.9} Pamiętaj, co PAN, twój Bóg, uczynił Miriam w drodze, gdy wyszliście z Egiptu^[160].

Ochrona słabszych

^{24.10} Jeżeli udzielisz pożyczki twemu bliźniemu, to nie wchodź do jego domu po zastaw. ^{24.11} Będziesz stał na zewnątrz, a ten człowiek, któremu pożyczyłeś, wyniesie ci zastaw. ^{24.12} Jeżeli jest to ktoś biedny, nie będziesz spał pod jego zastawem^[161]. ^{24.13} Zwróć mu zastaw przed zachodem słońca, aby się położył do snu w swoim płaszczu, a będzie cię błogosławił, tobie zaś będzie to poczytane za sprawiedliwość przed PANEM, twoim Bogiem.

^{24.14} Nie będziesz uciskał najemnika, biedaka i ubogiego, czy to rodaka, czy też przybysza, którzy przebywają w twojej ziemi, w twoich bramach.

^{24.15} W tym samym dniu dasz mu jego zapłatę, przed zachodem słońca – gdyż jest on ubogi i z tego żyje – aby nie skarżył się na ciebie do PANA i abyś nie obciążył się grzechem.

^{24.16} Nie poniosą śmierci ojcowie za synów ani synowie nie poniosą śmierci za ojców. Każdy za swój grzech poniesie śmierć^[162].

^{24.17} Nie będziesz naruszał prawa przybysza, sieroty i nie będziesz brał w zastaw ubrania wdowy. ^{24.18} Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w Egipcie i wybawił cię stamtąd PAN, twój Bóg, dlatego ja nakazuję ci, abyś to czynił.

^{24.19} Gdy będziesz żał w czasie żniw na polu i zapomnisz snopa, nie wracaj, aby go zabrać, niech pozostanie dla przybysza, sieroty i dla wdowy, aby

błogosławił ci PAN, twój Bóg, we wszelkich twoich poczynaniach.

^{24.20} Gdy będziesz strząsał swoje oliwki, nie szukaj ich za sobą, niech pozostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy.

^{24.21} Gdy w swojej winnicy będziesz zbierał winogrona, nie ogoławaj jej doszczętnie. Niech pozostanie coś dla przybysza, sieroty i wdowy.

^{24.22} Pamiętaj, że byłeś niewolnikiem w ziemi egipskiej, dlatego ja nakazuję ci, abyś to czynił.

Księga Powtórzonego Prawa 25

Kara chłosty. Młóćący wół

^{25.1} Jeżeli wyniknie spór między ludźmi, to przyjdą oni do sądu, tam ich rozsądzą. Uniewinnią sprawiedliwego, a winowajcę uznają za winnego.

^{25.2} Jeżeli winowajca zostanie skazany na chłostę, to sędzia każe go położyć i wychłoszczą go przed nim odpowiednią do jego przewinienia liczbą uderzeń. ^{25.3} Każe mu wymierzyć czterdzieści uderzeń, ale nie można go więcej bić^[163], aby nie został pohańbiony twój brat w twoich oczach.

^{25.4} Nie będziesz zawiązywał pyska młóćącemu wołu^[164].

Prawo lewiratu

^{25.5} Jeżeli mieszkają razem bracia i jeden z nich umrze, a nie ma syna, to żona zmarłego mężczyzny nie zostanie żoną obcego mężczyzny. Jej szwagier przyjdzie do niej i pojmie ją sobie za żonę i wypełni prawo lewiratu^[165]. ^{25.6} A pierworodny, którego urodzi, będzie nosił imię zmarłego brata. W ten sposób nie będzie wymazane jego imię z Izraela. ^{25.7} Jeżeli ten mężczyzna będzie się wzbraniał i nie pojmie swojej bratowej, wtedy jego bratowa pójdzie do bramy, do starszych, i powie: Mój szwagier wzbrania się utrwalić imię swego brata w Izraelu i nie chce wypełnić obowiązku lewiratu ze mną. ^{25.8} Wówczas starsi miasta wezwą go i przemówią do niego. Jeżeli on stanie i powie: Nie chcę jej poślubić, ^{25.9} wtedy, na oczach starszych, zbliży się do niego jego bratowa, ściągnie sandał z jego nogi, plunie mu w twarz i powie: W ten sposób postępuje się z mężczyzną, który nie chce odbudować domu swego brata. ^{25.10} I będzie mu dany w Izraelu przydomek: Dom tego, któremu ściągnięto sandał^[166].

Zasady przyzwoitości i uczciwości

^{25.11} Kiedy będą się bić dwaj mężczyźni, mąż i jego brat, i przyjdzie żona jednego, aby ratować swego męża z ręki bijącego, a wyciągnąwszy rękę mocno pochwyci go za wstydlive części ciała, ^{25.12} wówczas odetniesz jej dłoń. Twoje oko nie będzie miało litości^[167].

^{25.13} Nie będziesz miał w swoim worku dwóch ciężarków: większego i mniejszego.

^{25.14} Nie będziesz miał w swoim domu podwójnej efy: większej i mniejszej.

^{25.15} Będziesz posiadał ciężarek o pełnej i uczciwej wadze; będziesz miał efę pełną i uczciwą, aby zostały przedłużone twoje dni na ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie. ^{25.16} Obrzydliwością bowiem dla PANA, twego Boga, jest każdy, kto tak czyni, każdy czyniący niesprawiedliwość.

Polecenie wytepienia Amalekitów

^{25.17} Wspomnij, co uczynił ci Amalek w drodze, gdy wyszliście z Egiptu.

^{25.18} Jak stanął ci na drodze i uderzył z tyłu na twoich maruderów. Ty byłeś zmęczony i wyczerpany, a on nie bał się Boga. ^{25.19} A gdy PAN, twój Bóg, pozwoli ci odpocząć od wszystkich twoich nieprzyjaciół dookoła w tej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie w dziedzictwo, abyś ją posiadał, wygładzisz pamięć o Amaleku pod niebem. Nie zapomnij!^[168]

Księga Powtórzonego Prawa 26

Obowiązek składania pierwocin i dziesięcin

^{26.1} A gdy wejdiesz do ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje ci w posiadanie jako dziedzictwo i w niej zamieszkas, ^{26.2} wtedy weźmiesz z pierwocin wszystkich płodów ziemi, które zbierzesz z twojej ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie, włożysz do kosza i pójdziesz na miejsce, które wybierze PAN, twój Bóg, na mieszkanie dla swego Imienia. ^{26.3} Przyjdiesz do kapłana, który będzie w tych dniach pełnił swe obowiązki i powiesz mu: Oświadczam dzisiaj przed PANEM, twoim Bogiem, że wszedłem do tej ziemi, którą PAN poprzysiągł naszym ojcom, że nam da. ^{26.4} Wtedy weźmie kapłan ten kosz z twojej ręki i postawi go przed ołtarzem PANA, twego Boga. ^{26.5} A ty odezwiesz się i powiesz przed PANEM, twoim Bogiem: Mój ojciec był tułającym się Aramejczykiem^[169]. Zstąpił do Egiptu i zamieszkał tam jako przybysz z niewielką gromadą ludzi. I stał się tam wielkim

narodem, potężnym i liczny. ^{26.6} Egipcjanie źle z nami postępowali, dręczyli nas i nałożyli na nas ciężkie prace. ^{26.7} Wówczas wołaliśmy do PANA, Boga naszych ojców, i PAN wysłuchał naszego głosu, wejrzał na naszą niedolę, na nasz trud i na nasz ucisk. ^{26.8} I wyprowadził nas PAN z Egiptu mocną ręką i wyciągniętym ramieniem wśród wielkiego przerażenia, znaków i cudów. ^{26.9} Potem przyprowadził nas na to miejsce i dał nam tę ziemię, ziemię mlekiem i miodem płynącą. ^{26.10} A teraz oto przyniosłem pierwociny plonów ziemi, którą mi dałeś, PANIE. Położysz to przed PANEM, twoim Bogiem, i oddasz pokłon przed PANEM, twoim Bogiem. ^{26.11} I będziesz się radował z wszelkiego dobra, które PAN, twój Bóg, dał tobie i twemu domowi, ty, lewita i przybysz, który jest pośród ciebie.

^{26.12} Gdy zakończysz składanie wszystkich dziesięcin z twoich zbiorów w trzecim roku, roku dziesięcin, i dasz lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie, będą jedli w twoich bramach i się nasycą^[170]. ^{26.13} I wtedy powiesz przed PANEM, twoim Bogiem: Wziąłem to, co poświęcone z domu, a także dałem z tego lewicie, przybyszowi, sierocie i wdowie według wszystkich Twoich przykazań, które mi nadałeś. Nie przekroczyłem żadnego z Twoich przykazań ani nie zapomniałem. ^{26.14} Nie jadłem z tego w czasie mojej żałoby i nie wziąłem z tego nic, gdy byłem nieczysty. Nie dałem z tego umarłemu^[171]. Słuchałem głosu PANA, mego Boga, czyniłem wszystko, co mi nakazałeś. ^{26.15} Spójrz w dół ze swego świętego mieszkania, z niebios, i pobłogosław Twój lud, Izraela i ziemię, którą nam dałeś, jak przysiągłeś naszym ojcom, ziemię mlekiem i miodem płynącą.

Zakończenie

^{26.16} W tym dniu PAN, twój Bóg, przykazał ci, abyś wypełniał te ustawy i nakazy. Będziesz ich przestrzegał i wypełniał je całym swoim sercem i całą duszą. ^{26.17} Dziś zapewniłeś, że PAN będzie twoim Bogiem, że będziesz chodził Jego drogami, przestrzegał Jego ustaw, przykazań i nakazów oraz słuchał Jego głosu. ^{26.18} PAN zaś poręczył ci dzisiaj, że będziesz Jego ludem na własność, jak ci powiedział, jeżeli będziesz przestrzegał wszystkich Jego przykazań^[172]. ^{26.19} Wtedy wywyższy cię ponad wszystkie narody, które uczynił, w chwale, sławie i blasku. Będziesz ludem świętym dla PANA, twego Boga, jak zapowiedział.

Księga Powtórzonego Prawa 27

MOWY KOŃCOWE

Spisanie Prawa

- ^{27.1} Mojżesz, wraz ze starszymi Izraela, wydał ludowi następujące polecenie: Przestrzegaj wszystkich przykazań, które dzisiaj wam nadałem!
- ^{27.2} W dniu, w którym przejdziecie przez Jordan do ziemi, którą PAN, twój Bóg, ci daje, postawisz wielkie kamienie i pobielisz je wapnem^[173]. ^{27.3} Po przepłynięciu się napiszesz na nich wszystkie słowa tego Prawa, abyś wszedł do ziemi, którą PAN, twój Bóg, ci daje, do ziemi mlekiem i miodem płynącej, jak zapowiedział ci PAN, Bóg twoich ojców. ^{27.4} Gdy więc przekroczycie Jordan, postawicie te kamienie – ja wam dzisiaj nakazuję – na górze Ebal i pobielicie je wapnem. ^{27.5} Następnie zbudujesz tam ołtarz dla PANA, twego Boga, ołtarz z kamieni nietkniętych żelazem. ^{27.6} Z kamieni nieciosanych zbudujesz ołtarz dla PANA, twego Boga, i złożysz na nim ofiary całopalne PANU, twemu Bogu^[174]. ^{27.7} Złożysz także ofiary wspólnotowe i będziesz tam jadł i radował się przed PANEM, twoim Bogiem. ^{27.8} Napiszesz na kamieniach wszystkie słowa tego Prawa. Zróbcie to bardzo starannie.
- ^{27.9} Potem powiedział Mojżesz i kapłani-lewici do całego Izraela te słowa: Milcz i słuchaj Izraelu! Dzisiaj stałeś się ludem PANA, twego Boga.
- ^{27.10} Słuchaj głosu PANA, twego Boga, spełniaj Jego przykazania i ustawy, które ja ci dziś nakazuję.

Przekleństwa

- ^{27.11} Tego dnia Mojżesz nakazał ludowi: ^{27.12} Gdy przekroczycie Jordan, staną na górze Garizim, aby błogosławić lud: Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Józef i Beniamin. ^{27.13} A na górze Ebal staną i będą przeklinać: Ruben, Gad, Aser, Zabulon, Dan i Neftali. ^{27.14} Lewici odezwą się i powiedzą do wszystkich Izraelitów donośnym głosem:
- ^{27.15} Przeklęty każdy, kto uczyni rzeźbiony lub odlany posąg, obrzydliwość dla PANA, dzieło rąk rzemieślnika, i postawi go w ukryciu. A cały lud odpowie: Amen^[175].

27.16 Przeklęty, kto lekceważy swego ojca i matkę^[176]. A cały lud odpowie: Amen.

27.17 Przeklęty, kto przesuwą granicę terytorium swego bliźniego^[177]. A cały lud powie: Amen.

27.18 Przeklęty, kto wprowadza w błąd ślepego na drodze^[178]. A cały lud powie: Amen.

27.19 Przeklęty, kto łamie prawa przybysza, sieroty i wdowy^[179]. A cały lud powie: Amen.

27.20 Przeklęty, kto współżyje z żoną swego ojca, gdyż odkrywa brzeg płaszcza swego ojca^[180]. A cały lud powie: Amen.

27.21 Przeklęty, kto współżyje z jakimkolwiek zwierzęciem^[181]. A cały lud powie: Amen.

27.22 Przeklęty, kto współżyje ze swoją siostrą, córką swego ojca lub matki^[182]. A cały lud powie: Amen.

27.23 Przeklęty, kto współżyje ze swoją teściową^[183]. A cały lud powie: Amen.

27.24 Przeklęty, kto śmiertelnie rani swego bliźniego w skrytości. A cały lud powie: Amen.

27.25 Przeklęty, kto bierze łapówkę, aby zabić człowieka, przelewając niewinną krew^[184]. A cały lud powie: Amen.

27.26 Przeklęty, kto nie dotrzyma słów tego Prawa i nie wypełni ich. A cały lud powie: Amen.

Księga Powtórzonego Prawa 28

Błogosławieństwa za posłuszeństwo

28.1 Jeżeli więc będziesz pilnie słuchał głosu PANA, twego Boga, przestrzegał i spełniał wszystkie Jego przykazania, które ja ci dziś nadaję, wtedy PAN, twój Bóg, wywyższy cię nad wszystkie narody ziemi.

28.2 Wszystkie te błogosławieństwa spłyną na ciebie i spoczną na tobie, jeżeli będziesz słuchał głosu PANA, twego Boga. 28.3 Błogosławiony

będziesz w mieście i błogosławiony na polu. 28.4 Błogosławiony będzie owoc twego łona i plon twojej ziemi, i przychówek twego bydła, rogacizny

i trzody. ^{28.5} Błogosławiony twój kosz i twoja dzieża. ^{28.6} Błogosławione będzie twoje wejście i twoje wyjście.

^{28.7} PAN wyda twoich nieprzyjaciół, którzy powstaną przeciwko tobie. Zostaną pobici przez ciebie. Jedną drogą wyjdą naprzeciw ciebie, a siedmioma drogami będą uciekać przed tobą. ^{28.8} PAN rozkaże, aby z tobą było błogosławieństwo, w twoich spichlerzach i w twoich przedsięwzięciach. Będzie ci błogosławił na ziemi, którą PAN, twój Bóg, daje tobie. ^{28.9} PAN uczyni cię swoim ludem świętym, jak ci poprzysiągł, jeżeli będziesz przestrzegał przykazań PANA, twego Boga, i będziesz chodził Jego drogami. ^{28.10} Wtedy ujrzą wszystkie narody ziemi, że imię PANA zostało wezwane przez ciebie i będą się ciebie lękać.

^{28.11} PAN obdarzy cię obfitością dobra: w twoim potomstwie i w przychówku twego bydła, i w płodach twojej ziemi, w ziemi, którą PAN, twój Bóg, poprzysiągł dać tobie. ^{28.12} PAN otworzy przed tobą swój wspaniały skarbiec niebios, aby dać deszcz na twoją ziemię we właściwym czasie i błogosławić wszelkie dzieło twoich rąk. Będziesz pożyczał licznym narodom, ale ty nie będziesz zaciągał pożyczki. ^{28.13} PAN umieści cię na czele, a nie na tyłach, i będziesz tylko na górze, a nie na dole, jeżeli będziesz słuchał przykazań PANA, twego Boga, które ja dzisiaj tobie nakazuję, abyś ich przestrzegał i je wykonywał. ^{28.14} Nie będziesz odstępował, ani na prawo, ani na lewo, od wszystkich tych słów, które ja dziś ci nakazuję. Nie chodź za innymi bogami i im nie służ^[185].

Przekleństwa

^{28.15} A jeżeli nie będziesz słuchał głosu PANA, twego Boga, aby przestrzegać wszystkich Jego przykazań i ustaw, które ja ci dziś nadaję, i je wypełniać, to spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i cię dosięgną.

^{28.16} Przeklęty będziesz w mieście i przeklęty na polu. ^{28.17} Przeklęty będzie twój kosz i twoja dzieża. ^{28.18} Przeklęty będzie owoc twego łona i plon twojej ziemi, przychówek rogacizny i twojej trzody. ^{28.19} Przeklęte będzie twoje wejście i twoje wyjście. ^{28.20} PAN ześle na ciebie przekleństwo, zamieszanie i nieszczęście we wszystkich przedsięwzięciach, których się podejmujesz, dopóki nie zostaniesz wytepiiony i dopóki nagle nie zginiesz z powodu twoich złych czynów, przez które Mnie opuściłeś. ^{28.21} PAN sprawi, że przylgnie do ciebie zaraza i zgładzi cię z ziemi, do której idziesz,

aby ją osiąść. ^{28.22} PAN uderzy cię suchotami, palącą gorączką, zapaleniem, oparzeniem i mieczem, rdzą zboża i pleśnią, i będą cię trapić, aż zginiesz. ^{28.23} Niebiosa, które są nad twoją głową, staną się miedzią, a ziemia, która jest pod tobą – żelazem. ^{28.24} Spuści PAN na twoją ziemię zamiast deszczu pył i proch, który będzie na ciebie padać z niebios, aż zginiesz. ^{28.25} PAN sprawi, że zostaniesz pobity przez twoich nieprzyjaciół. Jedną drogą wyjdiesz do nich, a siedmioma drogami będziesz uciekał przed nimi i będziesz budził odrazę wśród wszystkich królestw ziemi. ^{28.26} Twoje zwłoki staną się żerem dla wszelkiego ptactwa podniebnego i dla zwierza lądowego i nikt ich nie odpędzi. ^{28.27} PAN dotknie cię wrzodami egipskimi, guzami, strupami i świerzbem, z których nie będziesz mógł się wyleczyć. ^{28.28} PAN dotknie cię obłędem, ślepotą i niepokojem serca. ^{28.29} W samo południe będziesz chodził po omacku, jak chodzi po omacku ślepy tkwiący w ciemności i nie będzie ci się szczęściło na twoich drogach. Będziesz uciskany i grabiony przez wszystkie dni i nikt cię nie wyratuje. ^{28.30} Zaręczysz się z kobietą, a inny mężczyzna ją posiadzie, zbudujesz dom, ale w nim nie zamieszkas, zasadzisz winnicę, ale nie będziesz z niej korzystał. ^{28.31} Twój wół zostanie zarżnięty na twoich oczach, ale nie będziesz go jadł. Twój osioł zostanie ci ukradziony i nie powróci do ciebie. Twoje owce zostaną oddane twoim nieprzyjaciołom i nikt ci nie pomoże. ^{28.32} Twoi synowie i twoje córki będą wydani innemu ludowi, a twoje oczy będą ich wypatrywać każdego dnia, aż do wyczerpania, a twoja ręka będzie bezsilna. ^{28.33} Plon twojej ziemi i wszystkich twoich wysiłków będzie pożerał lud, którego nie znasz, nieustannie będziesz uciskany i grabiony przez wszystkie dni. ^{28.34} Dostaniesz obłędu na widok tego, co będą oglądały twoje oczy. ^{28.35} PAN dotknie cię złośliwymi wrzodami na kolanach i na udach, z których nie będziesz się mógł wyleczyć – od stopy aż po czubek głowy. ^{28.36} PAN zaprowadzi ciebie i twego króla, którego ustanowisz nad sobą, do narodu, którego nie znasz ani ty, ani twoi ojcowie. Będziesz tam służył innym bogom z drewna i kamienia. ^{28.37} Będziesz budził odrazę, staniesz się powodem kpiny i drwin we wszystkich narodach, do których PAN cię zaprowadzi.

^{28.38} Wyniesiesz obfitość ziarna na pole, a mało zbierzesz, gdyż pożre je szarańcza. ^{28.39} Zasadzisz winnice i będziesz pielęgnował, ale wina nie będziesz pił i nie zbierzesz winogron, gdyż pożre je robactwo.

^{28.40} Będziesz miał drzewa oliwne we wszystkich twoich granicach, ale nie będziesz się namaszczał oliwą, ponieważ twoje oliwki opadną.

^{28.41} Spłodzisz synów i córki, ale nie będziesz ich miał, gdyż pójdą do niewoli. ^{28.42} Wszystkie twoje drzewa i płody ziemi pożrą owady.

^{28.43} Przybysz, który mieszka u ciebie, będzie się wynosił coraz wyżej nad tobą, a ty będziesz schodził coraz niżej. ^{28.44} On będzie ci pożyczał, ale ty mu nie będziesz mógł pożyczyć. On będzie na czele, a ty będziesz na tyłach.

^{28.45} Spadną na ciebie wszystkie te przekleństwa i będą cię prześladować i dosięgną ciebie, aż zginiesz, ponieważ nie słuchałeś głosu PANA, twego Boga, i nie przestrzegałeś Jego przykazań i ustaw, które ci nadał. ^{28.46} Staną się one znakiem i przestrogą dla ciebie i dla twego potomstwa na wieki.

^{28.47} Za to, że nie służyłeś PANU, twemu Bogu, w radości i w dobroci serca, mając wszystkiego w obfitości, ^{28.48} będziesz służył twym wrogom, których PAN ześle na ciebie, w głodzie, pragnieniu, nagości i w nędzy. Włoży On żelazne jarzmo na twój kark, aż cię wytępi.

^{28.49} PAN sprowadzi na ciebie naród z daleka, z krańców ziemi, który szybuje jak orzeł, naród, którego języka nie słyszałeś. ^{28.50} Jest to naród o dzikiej twarzy, który nie uszanuje starca i nie ulituje się nad młodzieńcem. ^{28.51} Pożre przychówek twego bydła i plony twojej ziemi, aż zostaniesz wytępiony. Nie pozostawi ci ani zboża, ani moszczu i oliwy, ani przychówku twej rogacizny i twoich owiec, dopóki cię nie zniszczy. ^{28.52} I będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach^[186], aż runą twoje wysokie i warowne mury, którym zaufałeś w całej twojej ziemi. Będzie cię oblegał we wszystkich twoich miastach w całej ziemi, którą dał tobie PAN, twój Bóg. ^{28.53} Będziesz pożerał swoje potomstwo^[187], ciała swoich synów i córek, które dał ci PAN, twój Bóg, podczas oblężenia i ucisku, jakiego doświadczysz od swojego wroga. ^{28.54} Człowiek nawykły do wygod i rozpieszczony będzie u ciebie spoglądał złym okiem na swego brata i na jego ukochaną żonę^[188], i na dzieci, które pozostały. ^{28.55} Nie da nikomu z nich ciała swoich dzieci, które będzie pożerał, ponieważ nie pozostało mu

nic podczas oblężenia i ucisku, jakiego doświadczysz od swojego wroga we wszystkich swoich miastach. ^{28.56} Kobieta najbardziej delikatna i rozpieszczona u ciebie, która nie nawykła stawiać swojej stopy na ziemi, gdyż była zbyt rozpieszczona i delikatna, będzie spoglądała złym okiem na swego ukochanego męża^[189], na swego syna i córkę, ^{28.57} i na łóżysko, które wychodzi spomiędzy jej nóg, i na swoje dzieci, które urodzi, ponieważ będzie je pożerała w skrytości z braku wszystkiego podczas oblężenia i ucisku, jakiego doświadczysz od swojego wroga w swoich miastach^[190].

^{28.58} Jeżeli nie będziesz starał się przestrzegać wszystkich słów tego Prawa, zapisanych w tej księdze, i nie będziesz bał się chwalebnego i strasznego imienia PANA, twego Boga, ^{28.59} to PAN uderzy ciebie i twoje potomstwo niezwykłymi plagami, wielkimi i długotrwałymi plagami, długotrwałymi i ciężkimi chorobami. ^{28.60} I znowu sprowadzi na ciebie wszelkie zarazy egipskie, których się bałeś, a one przylgną do ciebie. ^{28.61} Również wszelką chorobę i plagę, która nie jest zapisana w księdze tego Prawa, sprowadzi PAN na ciebie, aż zostaniesz zniszczony. ^{28.62} I pozostanie was niewielu, chociaż mieliście być tak liczni jak gwiazdy na niebie, dlatego że nie słuchaliście głosu PANA, swego Boga. ^{28.63} Jak radował się PAN, wyświadczając wam dobro i rozmnażając was, tak będzie się radował, gubiąc was i wyniszczając. I zostaniecie wytepieni z ziemi, do której idziecie, aby ją wziąć w posiadanie. ^{28.64} PAN rozproszy cię pomiędzy wszystkie ludy od krańca do krańca ziemi. Tam będziesz służył innym bogom, z drewna i kamienia, których nie znasz ani ty, ani nie znali ich twoi przodkowie. ^{28.65} Ale pośród tych narodów nie będziesz miał wytchnienia i twoja stopa nie znajdzie odpoczynku. PAN da ci bojaźliwe serce i smutne oczy, i zbolałą duszę. ^{28.66} Twoje życie będzie jakby w zawieszeniu, będziesz się bał nocą i dniem i nie będziesz pewny swego życia. ^{28.67} Rano powiesz: Kto sprawi, żeby nadszedł już wieczór, a wieczorem powiesz: Kto sprawi, żeby nastał poranek – z powodu trwogi twego serca, która cię ogarnie, i z powodu widoku, który ujrzą twoje oczy. ^{28.68} PAN zawróci cię do Egiptu na okrętach, tą drogą, o której ci powiedziałem, że już więcej jej nie zobaczysz. Zostaniecie tam sprzedani waszym wrogom jako niewolnicy i niewolnice i nikt was nie wykupi^[191].

Zakończenie

^{28.69} Oto słowa przymierza, które nakazał PAN zawrzeć Mojżeszowi z Izraelitami w ziemi moabskiej, oprócz przymierza, które zawarł z nimi na Horebie.

Księga Powtórzonego Prawa 29

Pomoc Pana a wdzięczność ludu

^{29.1} Potem Mojżesz wezwał wszystkich Izraelitów i powiedział do nich: Widzieliście wszystko, co uczynił PAN na waszych oczach w ziemi egipskiej faraonowi, wszystkim jego sługom i całej jego ziemi, ^{29.2} te wielkie doświadczenia, które widziały twoje oczy, te wielkie znaki i cuda. ^{29.3} Ale nie dał wam PAN aż do tego dnia rozumnego serca ani oczu, które by widziały, ani uszu, które by słyszały. ^{29.4} Prowadziłem was przez czterdzieści lat po pustyni, nie zestarzały się na was wasze ubrania i nie zniszczyły się sandały na waszych nogach. ^{29.5} Nie jedliście chleba i nie piliście wina ani sycery, abyście poznali, że Ja, PAN, jestem waszym Bogiem. ^{29.6} A gdy przyszlście do tego miejsca, wtedy wyszedł przeciw nam do walki Sichon, król Cheszbonu, i Og, król Baszanu, i pobiliśmy ich. ^{29.7} Wzięliśmy ich ziemię i oddaliśmy ją w posiadanie Rubenitom, Gadytom i połowie plemienia Manassesu^[192]. ^{29.8} Przestrzegajcie więc słów tego przymierza i wykonujcie je, aby się wam powiodło we wszystkim, co będziecie czynić.

Wierność wobec przymierza

^{29.9} Stoicie dzisiaj wszyscy przed PANEM, waszym Bogiem – przywódcy waszych plemion, wasza starszyzna i zwierzchnicy, wszyscy Izraelici, ^{29.10} wasze dzieci i żony, i przybysz, który przebywa w waszym obozie, od rąbiącego drwa do tego, który czerpie wodę – ^{29.11} abyście weszli w przymierze z PANEM, waszym Bogiem, które PAN, wasz Bóg, dzisiaj z wami pod przysięgą zawiera, ^{29.12} aby dziś ustanowić was swoim ludem. On zaś będzie waszym Bogiem, jak zapowiedział i jak poprzysiągł waszym przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi. ^{29.13} Nie tylko z wami zawieram to przymierze pod przysięgą, ^{29.14} lecz także z każdym, kto tu dzisiaj stoi z wami przed PANEM, naszym Bogiem, i z tym, którego nie ma

tu dzisiaj z wami. ^{29.15} Wiecie bowiem, jak mieszkaliśmy w ziemi egipskiej i jak przechodziliśmy pośrodku narodów, które mineliśmy.

^{29.16} Widzieliście ich obrzydliwości, ich bożki z drewna i z kamienia, ze srebra i złota, które są u nich. ^{29.17} Niech nie będzie wśród was mężczyzny ani kobiety, ani rodziny, ani plemienia, których serce odwróciłoby się dziś od PANA, naszego Boga, aby pójść i służyć bogom tych narodów. Niech nie będzie pośród was korzenia, wydającego truciznę i gorycz^[193].

^{29.18} Gdyby ktoś, słysząc słowa tej przysięgi, pochlebiał sobie w swoim sercu, mówiąc: Będę spokojny, gdyż będę postępować w zatwardziałości swego serca, aby zniszczyć to, co napojone i spragnione, ^{29.19} wtedy PAN nie zechce mu przebaczyć i rozpali się gniew PANA i Jego zapalczywość przeciw temu człowiekowi. Spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze i PAN wymaże jego imię pod niebiosami. ^{29.20} I wyłączy go PAN na zgubę ze wszystkich plemion Izraela stosownie do wszystkich przekleństw przymierza, które są zapisane w tej księdze Prawa.

^{29.21} Wtedy przyszłe pokolenie, wasi synowie, którzy po was powstaną, i cudzoziemiec, który przyjdzie z dalekiej krainy, i widząc plagi tej ziemi i choroby, którymi PAN ją dotknie, powiedzą: ^{29.22} Cała jego ziemia jest siarką, solą i pogorzeliskiem! Nie będzie obsiewana, nic na niej nie wyrośnie i nie wejdzie żadna trawa, jak podczas zagłady Sodomy i Gomory, Admy i Seboim, które PAN zniszczył w swoim gniewie i zapalczywości^[194]. ^{29.23} Wówczas powiedzą wszystkie narody: Z jakiego to powodu PAN tak postąpił z tą ziemią? Za co żar tak wielkiego gniewu?

^{29.24} I odpowiedzą: Za to, że opuścili przymierze PANA, Boga ich przodków, które zawarł z nimi, gdy wyprowadził ich z ziemi egipskiej.

^{29.25} A oni poszli i służyli innym bogom i oddawali im pokłon - bogom, których nie znali i których On im nie przydzielił. ^{29.26} Dlatego rozgorzał gniew PANA przeciwko tej ziemi i rzucił na nią wszelkie przekleństwo, zapisane w tej księdze. ^{29.27} I wyrwał ich PAN z ich ziemi w gniewie i zapalczywości, w wielkim oburzeniu, i wyrzucił ich do obcej ziemi^[195], jak to jest dzisiaj. ^{29.28} To, co zakryte, należy do PANA, naszego Boga, a co jest objawione, do nas i do naszych synów na wieki, abyśmy spełniali wszystkie słowa tego Prawa.

Księga Powtórzonego Prawa 30

Wezwanie do nawrócenia na wygnaniu

^{30.1} Kiedy spełnią się na tobie wszystkie te słowa, błogosławieństwo i przekleństwo, które tobie przedłożyłem, i weźmiesz to sobie do serca, pośród tych wszystkich narodów, do których wypędzi cię PAN, twój Bóg, ^{30.2} i kiedy nawrócisz się do PANA, twego Boga, i będziesz słuchał Jego głosu we wszystkim, co ja tobie dzisiaj nakazuję, ty i twoi synowie całym swym sercem i całą swoją duszą, ^{30.3} wtedy PAN, twój Bóg, odmieni twoje wygnanie, zmiłuje się nad tobą, przywróci i zgromadzi cię ze wszystkich ludów, między którymi rozproszył cię PAN, twój Bóg^[196]. ^{30.4} Choćby twoi wygnańcy byli na krańcu nieba, stamtąd zgromadzi cię PAN, twój Bóg, i stamtąd cię zabierze. ^{30.5} PAN, twój Bóg, sprowadzi cię do ziemi, którą wzięli w posiadanie twoi przodkowie. Posiadasz ją, a On uczyni cię szczęśliwym i rozmnoży cię bardziej od twoich przodków. ^{30.6} PAN, twój Bóg, dokona obrzezania twego serca i serca twego potomstwa, abyś miłował PANA, twego Boga, całym swoim sercem i całą duszą, i abyś żył. ^{30.7} PAN, twój Bóg, ześle wszystkie te przekleństwa na twoich wrogów i na tych, którzy cię nienawidzą i prześladują. ^{30.8} Ty zaś nawrócisz się, będziesz słuchał głosu PANA i spełniał wszystkie Jego przykazania, które ja ci dziś nadaję. ^{30.9} PAN, twój Bóg, obdarzy cię pomyślnością w każdym dziele twoich rąk, w twoim potomstwie, w przychówku twego bydła i w plonach twojej ziemi, ponieważ PAN będzie się znowu cieszył twoim dobrem, jak cieszył się z twoich przodków, ^{30.10} jeśli będziesz słuchał głosu PANA, twego Boga, przestrzegał Jego przykazań i ustaw zapisanych w tej księdze Prawa, jeżeli nawrócisz się do PANA, twego Boga, całym swoim sercem i całą duszą.

^{30.11} To przykazanie bowiem, które ja ci dziś nadaję, nie jest dla ciebie za trudne ani niedostępne^[197]. ^{30.12} Nie jest ono na niebiosach, byś mówił: Kto wstąpi dla nas do niebios, weźmie je dla nas i oznajmi nam, abyśmy je wypełnili? ^{30.13} Nie jest ono także za morzem, byś mówił: Kto przeprowi się dla nas przez morze, weźmie je dla nas i oznajmi nam, abyśmy je wypełnili? ^{30.14} To słowo bowiem jest bardzo blisko ciebie, w twoich ustach i w twoim sercu, abyś je wypełniał.

^{30.15} Spójrz! Dziś kładę przed tobą życie i dobro, śmierć i zło. ^{30.16} Dziś bowiem nakazuję ci miłować PANA, twego Boga, postępować Jego drogami, przestrzegać Jego przykazań i ustaw oraz nakazów, abyś żył i się

rozmnażał. Wówczas będzie ci błogosławił PAN, twój Bóg, w ziemi, do której wejdiesz, aby ją posiąść. ^{30.17} Natomiast jeśli odwróci się twoje serce i nie będziesz słuchał, dasz się zwieść i będziesz oddawał pokłon innym bogom i im służył, ^{30.18} to oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie i nie będą przedłużone dni waszego życia na ziemi, do której przeprawisz się przez Jordan, aby tam wejść i wziąć ją w posiadanie. ^{30.19} Dziś powołuję przeciwko wam na świadków niebios i ziemię^[198], kładę przed tobą życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierz życie, abyś żył ty i twoje potomstwo, ^{30.20} abyś miłował PANA, twego Boga, słuchał Jego głosu i lgnął do Niego, gdyż On jest twoim życiem i przedłużeniem twoich dni, abyś zamieszkał w ziemi, którą poprzysiągł PAN dać twoim przodkom: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi.

Księga Powtórzonego Prawa 31

OSTATNIE POLECENIA MOJŻESZA

Jozue następcą Mojżesza

^{31.1} Mojżesz poszedł i wypowiedział te słowa do całego Izraela.

^{31.2} Powiedział do nich: Mam dzisiaj sto dwadzieścia lat, nie mogę już swobodnie chodzić, a PAN powiedział do mnie: Nie przejdiesz tego Jordanu. ^{31.3} PAN, twój Bóg, sam przejdzie przed tobą. On wytepi te narody przed tobą i ty je wydziedziczysz. Jozue przejdzie przed tobą, jak PAN zapowiedział. ^{31.4} PAN postąpi z nimi tak, jak postąpił z Sichonem i Ogiem, królami Amorytów, których zgładził, i z ich ziemią. ^{31.5} PAN wyda ich wam i postąpicie z nimi zgodnie ze wszystkimi przykazaniami, które wam nadałem. ^{31.6} Bądźcie mocni i odważni! Nie lękajcie się ich i nie drżycie przed nimi, gdyż PAN, twój Bóg, sam pójdzie z tobą, nie porzuci cię i nie opuści.

^{31.7} Mojżesz wezwał Jozuego i powiedział do niego wobec całego Izraela: Bądź mocny i odważny, bo ty wprowadzisz ten lud do ziemi, którą PAN poprzysiągł dać waszym przodkom. Ty ją oddasz im w posiadanie. ^{31.8} PAN sam pójdzie przed tobą, On będzie z tobą. Nie porzuci cię i nie opuści. Nie lękaj się więc i nie przerażaj.

Nakaz odczytywania Prawa

^{31.9} Następnie Mojżesz spisał to Prawo i dał je kapłanom-lewitom, którzy noszą Arkę Przymierza PANA, i całej starszyźnie izraelskiej. ^{31.10} I rozkazał im Mojżesz, mówiąc: Po upływie siedmiu lat, gdy nastanie rok darowania długów, w Święto Namiotów, ^{31.11} gdy przyjdzie cały Izrael, aby ukazać się przed obliczem PANA, twego Boga, na miejscu, które wybierze, odczytasz to Prawo wobec całego Izraela. ^{31.12} Zgromadź lud, mężczyzn i kobiety, dzieci oraz przybysza, który przebywa w twoich bramach, aby słuchali, uczyli się i lękali PANA, waszego Boga, przestrzegali i spełniali wszystkie słowa tego Prawa. ^{31.13} A ich synowie, którzy jeszcze nie rozumieją, niech słuchają i uczą się bać PANA, waszego Boga, po wszystkie dni waszego życia na ziemi, do której przeprawiacie się przez Jordan, aby ją objąć w posiadanie.

Pouczenia Boże

^{31.14} Potem Pan powiedział do Mojżesza: Zbliża się czas twojej śmierci, wezwij Jozuego i stańcie w Namiocie Spotkania, a Ja mu dam rozkazy. Poszedł więc Mojżesz oraz Jozue i stanęli w Namiocie Spotkania. ^{31.15} PAN ukazał się w Namiocie, w słupie obłoku, i stanął słup obłoku u wejścia do Namiotu.

^{31.16} Wtedy Pan powiedział do Mojżesza: Oto spoczniesz z twymi przodkami, a ten lud powstanie i będzie uprawiał nierząd z obcymi bogami tej ziemi, do której wchodzi. Mnie zaś opuści i złamie Moje przymierze, które z nim zawarłem. ^{31.17} Wówczas zapłonie Mój gniew przeciwko niemu, opuszczę go i zakryję Moje oblicze przed nim. Stanie się bliski zagłady, dosięgną go liczne nieszczęścia i utrapienia, tak że powie w owym dniu: Czy nie dlatego, że nie ma u mnie Boga, dosięgły mnie te nieszczęścia? ^{31.18} Ale Ja w tym dniu na pewno zakryję Moje oblicze ze względu na wszelkie zło, które uczynił, ponieważ zwrócił się ku innym bogom. ^{31.19} A teraz napiszcie sobie tę pieśń i naucz jej Izraelitów. Włóż ją w ich usta, aby ta pieśń była dla Mnie świadkiem przeciwko Izraelitom, ^{31.20} gdy wprowadzę ich do ziemi, którą poprzysiągłem ich przodkom, mlekiem i miodem płynącej. Będą jedli i nasycą się, utyją, a potem zwrócą się do innych bogów i będą im służyć. Mną natomiast wzgardzą i złamią Moje przymierze. ^{31.21} A gdy dosięgną ich liczne nieszczęścia i uciski, wówczas będzie świadczyć ta pieśń przeciwko nim, bo nie zapomną jej usta

ich potomstwa. Ja bowiem znam już dziś – zanim wprowadzę ich do ziemi, którą im poprzysiągłem – zamiary, którymi będą się kierowali. ^{31.22} Tego dnia Mojżesz napisał tę pieśń i nauczył jej Izraelitów.

^{31.23} PAN nakazał też Jozuemu, synowi Nuna, mówiąc: Bądź mocny i odważny, ty bowiem wprowadzisz Izraela do ziemi, którą im poprzysiągłem, a Ja będę z tobą.

Księga Prawa obok Arki

^{31.24} A gdy Mojżesz ukończył spisywanie słów tego Prawa w księdze,

^{31.25} wtedy nakazał lewitom, którzy nosili Arkę Przymierza PANA:

^{31.26} Weźcie księgę tego Prawa i połóżcie ją obok Arki Przymierza PANA, waszego Boga. Niech tam będzie świadkiem przeciwko wam. ^{31.27} Jak długo bowiem żyję między wami, znam waszą buntowniczość i wasz twardy kark. Już dziś buntujecie się przeciwko PANU, a co będzie po mojej śmierci? ^{31.28} Zgromadźcie mi wszystkich starszych waszych plemion i zwierzchników, a ja powiem do nich te słowa i wezwę przeciwko nim na świadków niebios a i ziemię. ^{31.29} Wiem bowiem, że po mojej śmierci sprzeniewierzycie się i zejdziecie z drogi, którą wam nakazałem. Spotka was w przyszłości nieszczęście, ponieważ będziecie czynić zło w oczach PANA, wywołując Jego gniew dziełami waszych rąk.

^{31.30} Potem przemówił Mojżesz do całego zgromadzenia Izraela wszystkimi słowami tej pieśni:

Księga Powtórzonego Prawa 32

Pieśń Mojżesza

^{32.1} Słuchajcie niebios a, ponieważ chcę mówić
i niech słucha ziemia
słów moich ust.

^{32.2} Niech spływa jak deszcz
moja nauka,
niech spada jak rosa moje słowo,
jak mżawka na liść młodej zieleni
i jak gwałtowny deszcz
na zielen trawy.

^{32.3} Gdyż będę głosił imię PANA:

Uznajcie wielkość naszego Boga.

32.4 On jest Skałą^[199],

Jego dzieła są doskonałe,
a wszystkie Jego drogi są prawe.

Bóg jest wierny,
nie ma w Nim nieprawości.

On jest sprawiedliwy i prawy.

32.5 Jemu się sprzeniewierzyli,
nie chcąc być Jego dziećmi,
pokolenie przewrotne i fałszywe.

32.6 Czy tak odwdzięczacie się PANU,
ludu głupi i niemądry?
Czyż nie jest On twoim Ojcem i Stwórcą?
On cię stworzył i utwierdził.

32.7 Wspomnij dawne dni,
rozważcie lata minionych pokoleń,
zapytaj swego ojca,
a on ci oznajmi,
swoich starszych, a oni ci powiedzą.

32.8 Gdy Najwyższy obdarzał dziedzictwem narody,
gdy rozdzielał synów ludzkich,
już ustanawiał granice ludom
według liczby Izraelitów.

32.9 Gdyż działem PANA jest Jego lud,
Jakub miarą Jego dziedzictwa.

32.10 Znalazł go w ziemi pustynnej,
na pustkowiu,
pośród dzikiego wycia^[200].

Otaczał go troską i pouczał,
strzegł go jak żrenicy oka.

32.11 Jak orzeł czuwa
nad swoim gniazdem,
krąży nad swymi pisklętami,
rozkłada skrzydła, bierze je na nie
i nosi na swoich piórach^[201],

32.12 tak PAN sam go prowadził
i nie było przy nim obcego boga.

32.13 Powiódł go na wyżyny ziemi,
aby jadł plony pól
i karmił go miodem ze skały
i oliwą z krzemiennej skały.

32.14 Tłustym mlekiem krów i mlekiem owiec,
tłuszczem baranków,
baranów z Baszanu i kozłów
oraz najlepszą pszenicą.
I piłeś wino z krwi winogron.

32.15 Utył Jeszurun^[202] i wierzga.
Utyłeś, zgrubiałeś i spasełeś się.
Porzucił Boga, który go stworzył
i znieważył Skałę swego zbawienia.

32.16 Pobudzili Jego zazdrość
obcymi bogami^[203]
i gniewali Go obrzydliwościami.

32.17 Składali ofiary demonom zamiast Bogu,
bogom, których nie znali,
nowym, niedawno przybyłym,
których nie znali
wasi przodkowie.

32.18 Zapomniałeś o Skale,
która cię zrodziła,
zapomniałeś o Bogu,
który dał ci życie.

32.19 PAN to ujrzał i wzgardził,
zagniewany na swych synów i córki.

32.20 I powiedział:
Zakryję przed nimi Moje oblicze,
zobaczę, jaki będzie ich koniec,
gdyż są pokoleniem przewrotnym,
dziećmi, którym brak wierności.

32.21 Oni pobudzili Mnie do zazdrości nie-bogiem,

rozniewali Mnie
swymi marnościami.
Ja także pobudzę ich do zazdrości nie-ludem,
rozgniewam ich
narodem nierozumnym.

32.22 Gdyż zapalił się
ogień Mego gniewu
i płonie aż do dna Szeolu,
pochłonie ziemię z jej plonami
i wypali górskie podnóża.

32.23 Zwalę na nich nieszczęścia,
wypuszczę na nich Moje strzały.

32.24 Będą wyczerpani głodem,
trawieni gorączką i złośliwą zarazą.
Poślę na nich kły dzikich zwierząt
z jadem pełzających w prochu.

32.25 Na zewnątrz miecz
uczyni ich bezdzietnymi,
a wewnątrz przerażenie,
zarówno młodzieńca, jak i pannę,
niemowlę oraz starca.

32.26 Powiedziałem: Wygubię ich,
wytracę u ludzi pamięć o nich.

32.27 Lecz nie lękałem się przewrotności wroga,
by nie wypaczyli tego ich ciemieżcy
i nie mówili: Nasze ręce są górą
i nie PAN to wszystko uczynił.

32.28 Są oni narodem
pozbawionym rady
i nie ma w nich roztropności.

32.29 Gdyby byli mądrzy,
zważaliby na to,
zwróciliby uwagę na swój koniec.

32.30 Jak jeden mógłby ścigać tysiąc,
a dwóch przepędzić
dziesięć tysięcy,

jeżeli ich Skała ich nie sprzedała
i PAN ich wydał?

32.31 Gdyż ich skała
nie jest naszą Skałą,
a nasi wrogowie o tym świadczą.

32.32 Gdyż z winorośli Sodomy
jest ich winorośl i z pól Gomory.
Ich winogrona
to winogrona trujące,
gorzkie są ich jagody^[204].

32.33 Ich wino jest smoczym jadem,
okrutną trucizną żmijową.

32.34 Czy nie jest to u Mnie ukryte,
zapieczętowane w Moich skarbcach?

32.35 Do Mnie należy zemsta i odpłata
w dniu, gdy zachwieją się ich nogi,
gdyż bliski jest dzień ich klęski,
szybko przybliży się
ich przeznaczenie.

32.36 Gdyż PAN obroni swój lud
i zlituje się nad swoimi sługami,
gdy zobaczy, że ręka zemdląca,
że nie ma niewolnika ani wolnego.

32.37 Wtedy powie:
Gdzie są ich bogowie,
skała, do której się schronili?

32.38 Ci, którzy jedli
tłuszcz krwawych ofiar
i pili wino z ich płynnych ofiar?
Niech wstaną i wam pomogą,
niech będą dla was obroną.

32.39 Zobaczcie teraz, że Ja, Ja jestem
i oprócz Mnie nie ma boga.
Ja uśmiercam i ożywiam,
Ja ranię i leczę.

Z Mojej ręki nikt się nie wyrwie^[205].

^{32.40} Podnoszę Moją rękę ku niebiosom
i mówię: Ja żyję wiecznie.

^{32.41} Gdy wyostrzę
Mój miecz błyszczący
i wezmę prawo w Moje ręce,
dokonam pomsty na Moich wrogach,
odpłacę tym,
którzy Mnie nienawidzą.

^{32.42} Moje strzały napoję krwią,
a Mój miecz nasyci się mięsem,
krwią zabitych i uprowadzonych,
głowami wrogich przywódców.

^{32.43} Wysławiajcie, narody, Jego lud,
gdyż pomści krew sług swoich
i odpłaci zemstą swoim wrogom,
a swoją ziemię i lud oczyści.

Ostatnie napomnienia Mojżesza

^{32.44} Mojżesz przyszedł wraz z Jozuem, synem Nuna, i skierował wszystkie słowa tej pieśni do ludu. ^{32.45} A gdy Mojżesz zakończył wygłaszanie wszystkich tych słów do całego Izraela, ^{32.46} wówczas powiedział do nich: Weźcie sobie do serca wszystkie te słowa, którymi was dzisiaj przestrzegam, które macie nakazać waszym dzieciom, aby przestrzegały wszystkich słów tego Prawa i je wypełniały. ^{32.47} Nie jest to bowiem dla was puste słowo, ale jest ono waszym życiem, bo przez to słowo wydłuży się wasze życie na ziemi, do której przeprawiacie się przez Jordan, aby ją posiąść.

Zapowiedź śmierci Mojżesza

^{32.48} Tego samego dnia PAN powiedział do Mojżesza następujące słowa:

^{32.49} Wejdź na górę Abarim, górę Nebo^[206], która znajduje się w ziemi moabskiej, naprzeciw Jerycha, i spójrz na ziemię kananejską, którą Ja daję Izraelitom na własność. ^{32.50} Ale ty umrzesz na górze, na którą wstąpisz, i zostaniesz przyłączony do twego ludu, jak umarł Aaron, twój brat, na górze Hor, i został przyłączony do swego ludu. ^{32.51} Ponieważ

sprzeniewierzyliście Mi się pośród Izraelitów przy wodach Meriba, w Kadesz, na pustyni Sin, dlatego że nie ukazaliście Mojej świętości wśród Izraelitów. ^{32.52} Jedynie z daleka zobaczysz tę ziemię, ale nie wejdiesz do tej ziemi, którą Ja daję Izraelitom.

Księga Powtórzonego Prawa 33

Błogosławieństwo Mojżesza

^{33.1} Oto błogosławieństwo, którego Izraelitom udzielił Mojżesz, mąż Boży, przed swoją śmiercią.

^{33.2} Powiedział:

PAN przyszedł z Synaju
i ukazał się im z Seiru,
zajaśniał z góry Paran
i przyszedł z Meriba przy Kadesz,
w Jego prawicy płonący ogień.

^{33.3} Przecież On kocha swój lud.

Wszyscy jego święci
są w Twoim ręku.
U Twoich stóp usiedli,
aby przyjąć Twoje słowa.

^{33.4} Mojżesz przekazał nam Prawo,
dziedzictwo zgromadzenia Jakuba.

^{33.5} I był król w Jeszurunie^[207],
gdy zgromadzili się naczelnicy ludu
wraz z plemionami Izraela.

^{33.6} Niech żyje Ruben i nie umiera,
niech jego lud będzie liczny.

^{33.7} A to powiedział do Judy:
Wysłuchaj, PANIE, głosu Judy
i przywiedź go do jego ludu.
Niech walczy swoimi rękami,
bądź pomocą
przeciwko jego wrogom.

^{33.8} A do Lewiego powiedział:
Twoje Tummim i Urim są dla wiernego człowieka,

którego wypróbowałeś w Massa,
spierałeś się z nim u wód Meriba.

33.9 On mówi o swoim ojcu i matce:

Nie widziałem ich.

Nie zna już swoich braci

i nie poznaje swoich synów.

Gdyż przestrzegają Twego słowa

i zachowują Twoje przymierze^[208].

33.10 Niech uczą Jakuba

Twych nakazów,

a Izraela Twego Prawa.

Niech palą przed Tobą kadzidło,

a całopalną ofiarę na Twoim ołtarzu.

33.11 Błogosław, PANIE, jego siłę,

a dzieło jego rąk przyjmij łaskawie.

Złam biodra tych,

którzy przeciwko niemu powstają

i niech nie powstaną ci,

którzy go nienawidzą.

33.12 A do Beniamina powiedział:

Umiłowany przez PANA

bezpiecznie u Niego zamieszka

– On otacza go opieką

przez wszystkie dni –

odpocznie w Jego ramionach.

33.13 A do Józefa powiedział:

Błogosławiona przez PANA

jego ziemia darami nieba,

rosy i otchłani podziemnej,

która się pod nią znajduje.

33.14 Najcenniejszym darem, dojrzewającym w słońcu

darem plonu miesięcy.

33.15 Darem gór przedwiecznych

i darem wzgórz starożytnych.

33.16 Darami ziemi

i tym, co ją napełnia.

Łaska Mieszkańca
płonącego krzewu^[209]
niech spłynie na głowę Józefa
i na czoło księcia jego braci.
33.17 Jego pierworodny byk
– chwała jemu.
Jego rogi są rogami bawołu,
nimi będzie bódł ludy
aż po krańce ziemi.
Takie są dziesiątki tysięcy Efraima
i tysiące Manasses^[210].

33.18 A do Zabulona powiedział:
Ciesz się, Zabulonie, gdy wyruszasz,
i Issacharze w swoich namiotach.

33.19 Zwołują na górę^[211] ludy,
tam będą składać słuszne ofiary,
gdyż karmią się obfitością mórz
i skarbami ukrytymi w piasku.

33.20 A do Gada powiedział:
Błogosławiony ten,
kto dał Gadowi przestrzeń!
Spoczywa jak lwica
i rozrywa ramię oraz ciemię.

33.21 I upatrzył sobie pierwociny,
gdyż tam został ukryty
dział dowódcy
i przyszedł z naczelnikami ludu.
Dopełnił sprawiedliwości PANA
i Jego sądu nad Izraelem.

33.22 A do Dana powiedział:
Dan jest lwiątkiem,
wyskakuje z Baszanu.

33.23 A do Neftalego powiedział:
Neftali nasycony łaską
i pełen błogosławieństwa PANA.

Weźmie w posiadanie
morze^[212] i południe.

33.24 A do Asera powiedział:
Błogosławiony Aser wśród synów,
niech będzie ulubieńcem
swych braci
i zanurza swoją nogę w oliwie.

33.25 Z żelaza i miedzi twoje rygle,
twoja moc niech będzie
trwała jak twoje dni.

33.26 Nie ma jak Bóg Jeszuruna,
który cwałuje po niebie
tobie na pomoc
i w swoim majestacie na obłokach.

33.27 Odwieczny Bóg
jest schronieniem
– wiecznie podtrzymujące ramiona.
Przepędził przed tobą nieprzyjaciela
i woła: Wyniszc!

33.28 Izrael będzie
mieszkał bezpiecznie,
samotne źródło Jakuba,
w kraju zboża i moszczu,
także niebiosą spuszczałą mu rosę.

33.29 Szczęśliwy jesteś, Izraelu!
Któż jest jak ty?
Ludu zbawiony przez PANA,
twoja tarcza ci pomaga
i miecze twojej potęgi.
Będą ci schlebiać twoi wrogowie,
a ty będziesz stapał
po ich wzgórzach.

Księga Powtórzonego Prawa 34

Śmierć Mojżesza

^{34.1} Mojżesz wstąpił na górę Nebo ze stepów Moabu, na szczyt Pisga^[213], który leży naprzeciw Jerycha, i ukazał mu PAN całą ziemię Gilead aż do Dan, ^{34.2} i cały obszar Neftalego, ziemię Efraima i Manassesa oraz całą ziemię Judy aż do Morza Zachodniego,

^{34.3} Negeb i okolicę doliny Jerycha, miasta palm, aż do Soaru. ^{34.4} I PAN powiedział do niego: To jest ziemia, którą poprzysiągłem Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, mówiąc: Dam ją twemu potomstwu. Pozwoliłem ci ją zobaczyć na własne oczy, ale tam nie wejdiesz.

^{34.5} Tam, w ziemi moabskiej, zgodnie ze słowem PANA, zmarł Mojżesz, sługa PANA^[214]. ^{34.6} Został pogrzebany w dolinie w ziemi moabskiej naprzeciw Bet-Peor, ale nikt nie zna jego grobu, aż po dzień dzisiejszy.

^{34.7} Mojżesz miał sto dwadzieścia lat w chwili swojej śmierci, jego oko nie osłabło i nie opuściła go siła. ^{34.8} Izraelici oplakiwali Mojżesza na stepach moabskich przez trzydzieści dni. Potem skończyły się dni płaczu i żałoby po Mojżeszu. ^{34.9} A Jozue, syn Nuna, był pełen ducha mądrości, ponieważ Mojżesz włożył na niego swoje ręce. Słuchali go więc Izraelici i czynili, jak im nakazał PAN przez Mojżesza. ^{34.10} Nie powstał więcej w Izraelu taki prorok jak Mojżesz, którego by PAN spotkał^[215] twarzą w twarz, ^{34.11} ze względu na wszystkie znaki i cuda, które PAN polecił mu czynić w ziemi egipskiej wobec faraona i wszystkich jego sług i całej jego ziemi, ^{34.12} oraz ze względu na potężną rękę i wielką grozę, jaką wzbudził Mojżesz na oczach całego Izraela.

WSTĘP DO KSIĘGI JOZUEGO

Charakterystyka ogólna

Księga Jozuego opowiada o zajęciu przez Izraelitów Kanaanu. Podbój dokonał się pod wodzą Jozuego, następcy Mojżesza.

Księgę można podzielić na trzy wielkie części: zdobycie Kanaanu (rozd. [Joz 1-12](#)), podział Ziemi Obiecanej (rozd. [Joz 13-21](#)), koniec życia Jozuego (rozd. [Joz 22-24](#)).

Przekazując ziemię swojemu ludowi, Bóg wypełnił obietnicę daną patriarchom, a następnie odnowioną wobec Mojżesza. W historii relacji Boga z Jego ludem zdobycie Kanaanu można porównać do wyjścia z Egiptu. Podobnie jak wyprowadzeniu ludu z niewoli egipskiej, tak i zajęciu Ziemi Obiecanej towarzyszą działania Boga, który walczy po stronie swego ludu, zapewniając mu powodzenie i zwycięstwo.

Podział i rozdysponowanie terenów zdobytych oraz tych, które należało jeszcze przejąć, ukazują opiekę Boga, zapewniającego Izraelitom posiadanie ziemi. Z tej perspektywy autor Księgi w wielu jej rozdziałach przytacza długie spisy miejscowości (np. rozdz. [Joz 13](#), [Joz 15](#) i [Joz 16](#)).

Księga Jozuego przypomina, że wierność Boga wobec obietnic wymaga w odpowiedzi zaangażowania ludu. Wejście Izraelitów na tereny zamieszkałe przez obce narody, które nie znały prawdziwego Boga, przyniosło ludowi wybranemu nowe zagrożenia dla jego wierności. Dlatego Jozue, podczas zgromadzenia w Sychem, którego opis zamyka Księgę, postanowił dokonać uroczystego odnowienia Przymierza (rozd. [Joz 24](#)). Decyzja ludu wybranego, aby służyć Bogu, otwiera długą historię Izraela i jego ziemi. Temat utraty ziemi powraca w tej historii nieustannie, podobnie jak nieustannie Bóg stara się przypominać ludowi o wymaganiach wynikających z podjętej decyzji.

Autor i środowisko historyczne

Autor Księgi Jozuego nie jest łatwy do zidentyfikowania, ponieważ Księga składa się z wielu starożytnych tradycji na temat zdobycia Kanaanu.

Z pewnością korzystał on ze zredagowanych wcześniej materiałów, takich jak spisy, opowiadania o charakterze historycznym i liturgicznym.

W Księdze można zauważyć wiele wątków i wyrażeń obecnych w Księdze Powtórzonego Prawa.

Zajęcie Ziemi Obiecanej było powolnym procesem przenikania Izraelitów na tereny zamieszkałe przez Kananejczyków. Autor zamierzał pokazać, że proces zdobywania ziemi Kanaan jest dziełem samego Boga, który wspiera Izraelitów w walce, a często prowadzi ją w ich imieniu.

Struktura

Lud Izraela zdobywa Ziemię Obiecaną: 1,1 – 13,7

Podział Ziemi Obiecanej: 13,8 – 21,45

Zakończenie misji Jozuego: 22,1 – 24,33

KSIEGA JOZUEGO

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]

Księga Jozuego 1

LUD IZRAELA ZDOBYWA ZIEMIĘ OBIECANĄ

Jozue nowym przywódcą Izraela

^{1.1} Po śmierci Mojżesza, sługi PANA^{a[1]}, PAN przemówił do Jozuego, syna Nuna, pomocnika Mojżesza^b: ^{1.2} Mojżesz, Mój sługa, umarł. Wstań więc i przeprow się przez Jordan wraz z całym tym ludem do ziemi, którą daję^[2] Izraelitom. ^{1.3} Daję wam każde miejsce, po którym przejdzie wasza stopa, tak jak obiecałem Mojżeszowi. ^{1.4} Od pustyni i Libanu aż do Wielkiej Rzeki, rzeki Eufrat, cała ziemia Chetytów aż do Wielkiego Morza^{a[3]} na zachodzie będzie waszym krajem^b.

^{1.5} Nie ostoi się nikt wobec ciebie^{a[4]} przez wszystkie dni twojego życia. Jak byłem z Mojżeszem, tak będę z tobą^b, nie porzucę cię ani nie opuszczę^c.

^{1.6} Bądź mocny i dzielny^{a[5]}, ponieważ Ty sprawisz, że ziemia, którą obiecałem ich przodkom^b, stanie się własnością tego ludu. ^{1.7} Tylko bądź mocny i dzielny, aby strzec^{a[6]} i wypełniać całe Prawo, które nakazał ci Mojżesz, Mój sługa. Nie odstępуй od niego ani na prawo, ani na lewo^b, by wiodło ci się we wszystkim, czego się podejmiesz^c. ^{1.8} Niech ta Księga Prawa^[7] nie schodzi z twoich ust. Rozważaj ją w dzień i w nocy, abys przestrzegał wszystkiego, co w niej jest napisane. Wtedy bowiem będzie ci się wiodło na twojej drodze i osiągniesz to, co zamierzyłeś. ^{1.9} Rozkazałem ci przecież: Bądź mocny i dzielny! Nie bój się i nie przerażaj^[8], ponieważ z tobą jest PAN, twój Bóg, dokądkolwiek się udasz.

Przygotowanie do wkroczenia do Ziemi Obiecanej

1.10 Wtedy Jozue nakazał przełożonym ludu: 1.11 Przejdźcie przez środek obozu i nakażcie ludowi: Przygotujcie sobie żywość na drogę, ponieważ za trzy dni przekroczycie ten oto Jordan, aby wejść i wziąć w posiadanie ziemię, którą PAN, wasz Bóg, daje wam w posiadanie^[9]. 1.12 Rubenitom zaś, Gadytom i połowie szczepu Manasses^[10] Jozue powiedział: 1.13 Wspomnijcie na rozkaz, Mojżesza^{a[11]}, sługi PANA, gdy wam powiedział, że PAN, wasz Bóg, dał wam odpoczynek^b i dał wam tę ziemię. 1.14 Wasze kobiety i dzieci oraz mienie niech pozostaną w ziemi, którą Mojżesz dał wam z tamtej strony Jordanu^[12]. Natomiast wszyscy wasi dzielni wojownicy w pełni uzbrojeni mają się przeprawić na czele waszych braci i im pomóc, 1.15 dopóki PAN nie da odpoczynku waszym braciom tak jak wam i dopóki oni także nie wezmą w posiadanie ziemi, którą PAN, wasz Bóg, im daje. Wtedy będziecie mogli wrócić do ziemi, która jest waszym dziedzictwem, a którą dał wam Mojżesz, sługa PANA, za Jordanem na wschodzie^[13]. 1.16 I odpowiedzieli Jozuemu: Wszystko, co nam rozkazałeś, uczynimy i dokądkolwiek nas pošlesz, pójdziemy. 1.17 Jak byliśmy we wszystkim posłuszni Mojżeszowi, tak będziemy słuchać ciebie. Oby tylko PAN, twój Bóg, był z tobą^[14], tak jak był z Mojżeszem. 1.18 Każdy, kto sprzeciwi się tobie i nie będzie słuchał twego słowa^[15] we wszystkim, co mu rozkażesz, poniesie śmierć. Tylko bądź mocny i dzielny.

Księga Jozuego 2

Wysłanie zwiadowców do Jerycha

2.1 Jozue, syn Nuna, wysłał potajemnie z Szittim^{a[16]} dwóch mężczyzn jako zwiadowców^b z poleceniem: Idźcie, spenetrujcie tę ziemię i Jerycho!^c Poszli więc i przybyli do domu pewnej nierządnicy o imieniu Rachab^d i tam się zatrzymali. 2.2 Doniesiono jednak królowi Jerycha: Jacyś ludzie od Izraelitów przybyli tu tej nocy, aby zdobyć informacje o tej ziemi. 2.3 Posłał więc król Jerycha do Rachab taki rozkaz: Wydadaj tych ludzi, którzy przybyli do ciebie i weszli do twojego domu, ponieważ przyszli, aby zdobyć informacje o całej tej ziemi. 2.4 Wtedy kobieta wzięła ze sobą tych dwóch mężczyzn i ich ukryła, a następnie oznajmiła: Rzeczywiście przybyli do mnie mężczyźni, ale nie wiedziałam, skąd byli. 2.5 A gdy o zmierzchu

zamykano bramy, ci ludzie wyszli, ale nie wiem, dokąd poszli. Idźcie szybko za nimi, a ich dogonicie. ^{2.6} Sama zaś zaprowadziła ich na dach i ukryła wśród łądyg lnu, które wcześniej ułożyła na dachu. ^{2.7} Wysłannicy królewscy ścigali ich drogą w kierunku Jordanu ku brodom, a bramę miasta zamknięto po wyjściu tych, którzy ich ścigali.

Umowa zwiadowców z Rachab

^{2.8} Zwiadowcy jeszcze nie zasnęli, gdy Rachab weszła do nich na dach ^{2.9} i powiedziała: Wiem, że PAN dał wam tę ziemię i że z waszego powodu nas ogarnęło przerażenie i wszyscy mieszkańcy tej ziemi struchleli.

^{2.10} Słyszeliśmy bowiem, że gdy wychodziliście z Egiptu, PAN osuszył przed wami wody Morza Sitowia^[17], i że zgładziliście po tamtej stronie Jordanu dwóch królów amoryckich, Sichona i Oga. ^{2.11} Na wieść o tym nasze serca zamarły i zabrakło nam odwagi wobec was^{a[18]}, ponieważ PAN, wasz Bóg, jest Bogiem wysoko w niebie i nisko na ziemi^b. ^{2.12} Teraz więc przysięgnijcie mi na PANA, że tak jak ja okazałam wam łaskę, także wy okazecie łaskę domowi mojego ojca i dacie mi znak dający pewność, ^{2.13} że pozostawicie przy życiu mojego ojca, matkę, braci i siostry. Zachowacie wszystko, co do nich należy, i uratujecie ich od śmierci. ^{2.14} Wtedy odpowiedzieli jej ci ludzie: Nasze życie oddamy za wasze^{a[19]}, jeżeli nie rozpowiecie o tej naszej sprawie. Gdy PAN da nam tę ziemię, okażemy ci łaskę i wierność^b. ^{2.15} Potem spuściła ich na sznurze z okna^[20], bo jej dom przylegał do muru miasta, a ona miała mieszkanie w murze.

^{2.16} Powiedziała do nich: Idźcie w góry, aby was nie spotkali ci, którzy was ścigają, i ukrywajcie się tam przez trzy dni, aż do ich powrotu, a potem pójdziecie swoją drogą. ^{2.17} Zwiadowcy jej odpowiedzieli: Wypełnimy przysięgę, do której nas zobowiązałaś^[21]. ^{2.18} Gdy więc wejdziemy do tej ziemi, przywiążesz sznur z tej purpurowej nici do okna, z którego nas spuściłaś. Natomiast swojego ojca, matkę, braci oraz wszystkich domowników swojego ojca zbierzesz u siebie w domu. ^{2.19} Ktokolwiek wyjdzie za drzwi twojego domu na ulicę, to jego krew spadnie na jego głowę, a my będziemy niewinni. Ktokolwiek jednak będzie z tobą w domu, a podniesiono by na niego rękę, to jego krew spadnie na naszą głowę.

^{2.20} Gdybyś jednak zdradziła naszą sprawę, będziemy zwolnieni z przysięgi, do której nas zobowiązałaś. ^{2.21} Odpowiedziała: Niech będzie tak, jak

mówicie. A potem ich odprawiła. Gdy odeszli, przywiązała do okna purpurowy sznur.

^{2.22} Oni zaś udali się w góry i przebywali tam przez trzy dni, aż do powrotu tych, którzy ich ścigali. A ci, którzy wyruszyli za nimi w pościg, szukali ich po wszystkich drogach, ale nie znaleźli. ^{2.23} Wtedy dwaj zwiadowcy wrócili, zeszli z gór, przeprawili się przez rzekę, przyszli do Jozuego, syna Nuna, i opowiedzieli mu o wszystkim, co ich spotkało. ^{2.24} Oznajmili Jozuemu: PAN wydał w nasze ręce całą tę ziemię, tak że wszyscy mieszkańcy tej ziemi struchleli ze strachu przed nami.

Księga Jozuego 3

Przygotowania do przekroczenia Jordanu

^{3.1} Jozue wstał wczesnym rankiem i razem ze wszystkimi Izraelitami wyruszył z Szittim. Przybyli nad Jordan i tam przenocowali, zanim się przeprawili. ^{3.2} Pod koniec trzeciego dnia^[22] przełożeni przeszli przez środek obozu ^{3.3} i wydali ludowi taki rozkaz: Gdy ujrzycie Arkę Przymierza PANA, waszego Boga, niesioną przez kapłanów-lewitów^[23], wtedy i wy wyruszyście z waszego postoju i za nią pójdziecie. ^{3.4} Odległość między wami a nią powinna jednak wynosić około dwóch tysięcy łokci. Nie zbliżajcie się do niej! W ten sposób poznacie drogę, którą będziecie szli, ponieważ nigdy^[24] tą drogą nie szliście.

^{3.5} Jozue nakazał ludowi: Uświęćcie się!^[25] Jutro PAN dokona wśród was cudownych dzieł. ^{3.6} Następnie Jozue powiedział kapłanom: Podnieście Arkę Przymierza i idźcie przed ludem. Podnieśli więc Arkę Przymierza i poszli przed ludem. ^{3.7} PAN zaś oznajmił Jozuemu: Od dziś zacznę cię wywyższać w oczach całego Izraela, który pozna, że tak jak byłem z Mojżeszem, tak też będę z tobą^[26]. ^{3.8} Ty zaś wydasz kapłanom niosącym Arkę Przymierza taki rozkaz: Kiedy dojdziecie do brzegu wód Jordanu – w Jordanie się zatrzymacie.

^{3.9} Potem Jozue zwrócił się do Izraelitów: Zbliźcie się tutaj i posłuchajcie słów PANA, waszego Boga. ^{3.10} I dodał: Po tym poznacie, że Bóg żywy^{a[27]} jest wśród was^b i że na pewno wypędzi^c przed wami Kananejczyków, Chetytów, Chiwwitów, Peryzzytów, Girsaszytów, Amorytów i Jebusytów.

^{3.11} Oto Arka Przymierza Pana całej ziemi przejdzie przed wami Jordan.

3.12 Wybierzcie teraz dwunastu ludzi ze szczepów Izraela, po jednym z każdego szczepu. 3.13 Skoro tylko stopy kapłanów niosących Arkę PANA, Pana całej ziemi, staną w wodach Jordanu, wody Jordanu się rozdziela: wody płynące z góry staną jak jeden wał^[28].

Przejście Jordanu

3.14 Wtedy lud wyruszył ze swoich namiotów, aby przeprowadzić się przez Jordan, a kapłani niosący Arkę Przymierza szli przed ludem. 3.15 Gdy niosący Arkę przyszedli nad Jordan i gdy nogi kapłanów niosących Arkę zanurzyły się w przybrzeżnej wodzie – Jordan bowiem był wypełniony po brzegi przez cały okres żniw^[29] – 3.16 wtedy stanęły wody spływające z góry i utworzyły jeden wał na bardzo dużej przestrzeni od Adam^{a[30]}, miasta położonego w pobliżu Sartan. Natomiast wody spływające do Morza Araby, do Morza Słonego^b, zupełnie się oddzieliły i lud przeprowadził się naprzeciw Jerycha. 3.17 Cały Izrael przeprowadzał się po suchej ziemi, a kapłani niosący Arkę Przymierza PANA stali mocno na suchej ziemi pośrodku Jordanu^[31] dopóty, dopóki cały naród nie zakończył przeprowy przez Jordan.

Księga Jozuego 4

Dwanaście pamiątkowych kamieni

4.1 Gdy cały naród zakończył przeprowę przez Jordan, PAN powiedział do Jozuego: 4.2 Wybierzcie sobie spośród ludu dwunastu ludzi^[32], po jednym z każdego szczepu, 4.3 i wydajcie im taki rozkaz: Zabierzcie stąd – ze środka Jordanu, gdzie stały mocno nogi kapłanów – dwanaście kamieni^[33]. Zabierzcie je ze sobą i połóżcie w miejscu, gdzie zatrzymacie się na nocleg. 4.4 Wówczas Jozue wezwał dwunastu ludzi, których wybrał spośród Izraelitów, po jednym z każdego szczepu, 4.5 i rozkazał im: Przejdźcie przed Arką PANA, waszego Boga, na środek Jordanu, i niech każdy wyniesie na swych barkach jeden kamień, zgodnie z liczbą szczepów Izraelitów. 4.6 Niech będzie to znakiem wśród was. Gdy w przyszłości będą pytać wasi synowie^[34]: Co oznaczają dla was te kamienie? 4.7 to odpowiedźcie im, że rozdzieliły się wody Jordanu przed Arką Przymierza PANA. Gdy

przekraczała Jordan, rozdzieliły się wody Jordanu. A te kamienie są dla Izraelitów pamiątką na wieki.

^{4.8} Izraelici uczynili tak, jak nakazał im Jozue. Wydobyli dwanaście kamieni ze środka Jordanu, według liczby szczepów Izraelitów, zgodnie z tym, co PAN polecił Jozuemu, przynieśli je na miejsce noclegu i tam położyli. ^{4.9} A dwanaście innych kamieni Jozue położył na środku Jordanu, w miejscu, gdzie stały stopy kapłanów niosących Arkę Przymierza. Leżą tam aż do dnia dzisiejszego.

^{4.10} Kapłani, którzy nieśli Arkę, stali na środku Jordanu, aż wykonano wszystko, co PAN nakazał Jozuemu oznajmić ludowi, zgodnie z nakazem Mojżesza danym Jozuemu. Lud zaś przeprawiał się pospiesznie. ^{4.11} A gdy cały lud zakończył przeprawę, wtedy przed ludem przeszła Arka PANA i kapłani. ^{4.12} Rubenici, Gadyci i połowa szczepu Manasses^[35] przeszli gotowi do walki na czoło Izraelitów, zgodnie z rozkazem Mojżesza.

^{4.13} Około czterdziestu tysięcy zbrojnych wojowników przeszło przed PANEM, aby walczyć na stepach Jerycha.

^{4.14} Tego dnia PAN wywyższył Jozuego w oczach całego Izraela i bali się go przez całe jego życie, tak jak bali się Mojżesza. ^{4.15} Wtedy PAN polecił Jozuemu: ^{4.16} Rozkaż kapłanom, którzy niosą Arkę Świadcstwa, aby wyszli z Jordanu.

^{4.17} Jozue rozkazał więc kapłanom: Wyjdźcie z Jordanu! ^{4.18} A gdy kapłani, którzy nieśli Arkę Przymierza PANA, wyszli ze środka Jordanu i ich stopy stanęły na suchym gruncie, wtedy wody Jordanu wróciły na swoje miejsce i jak dawniej sięgnęły aż po same brzegi. ^{4.19} Dziesiątego dnia pierwszego miesiąca^{a[36]} lud wyszedł z Jordanu i rozłożył się obozem w Gilgal^b na wschód od Jerycha. ^{4.20} A te dwanaście kamieni, które zabrano z Jordanu, ustawił Jozue w Gilgal ^{4.21} i powiedział do Izraelitów: Gdy w przyszłości wasi potomkowie zapytają swoich ojców, co oznaczają te kamienie,^[37]

^{4.22} wtedy poucycie waszych synów: Izrael przeszedł przez ten oto Jordan suchą stopą, ^{4.23} ponieważ PAN, wasz Bóg, osuszył przed wami wody Jordanu, dopóki nie przeszliście, tak jak uczynił PAN, wasz Bóg, z Morzem Sitowia, które osuszył przed nami, aż przeszliśmy^[38]. ^{4.24} Aby wszystkie ludy ziemi poznały, że ręka PANA jest mocna, i abyście bali się PANA, waszego Boga, po wszystkie dni.

Księga Jozuego 5

Obrzezanie Izraelitów

^{5.1} Gdy wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkali na zachód od Jordanu, po drugiej jego stronie, i wszyscy królowie kananejscy, którzy mieszkali nad morzem, usłyszeli, że PAN osuszył wody Jordanu przed Izraelitami, dopóki się nie przeprawili^{a[39]}, wówczas wobec Izraelitów omdlały ich serca i upadli na duchu^b.

^{5.2} W tym czasie PAN polecił Jozuemu: Zrób sobie kamienne noże i ponownie obrzezaj Izraelitów. ^{5.3} Jozue zrobił więc sobie kamienne noże i obrzezał Izraelitów na wzgórzu Aralot^[40]. ^{5.4} Taka zaś była przyczyna tego, że Jozue dokonał obrzezania: Wszyscy zbrojni wojownicy, którzy wyszli z Egiptu, poumierali na pustyni w czasie drogi, po wyjściu z Egiptu^[41]. ^{5.5} Wszyscy mężczyźni, którzy opuścili Egipt, byli obrzezani, ale ci urodzeni na pustyni w czasie drogi, po wyjściu z Egiptu, nie byli obrzezani^[42]. ^{5.6} Przez czterdzieści lat chodzili Izraelici po pustyni^{a[43]}, dopóki nie poumierali wszyscy zdolni do walki mężczyźni, którzy wyszli z Egiptu, ponieważ nie usłuchali głosu PANAb. PAN bowiem przysiągł, że nie pozwoli im zobaczyć tej ziemi^c. I przysiągł PAN ich przodkom, że nam da ziemię mlekiem i miodem płynącą^d. ^{5.7} Na ich miejsce wzbudził ich synów, których Jozue obrzezał. Mieli oni napletki, bo nie obrzezano ich w drodze.

^{5.8} Gdy dokonano obrzezania całego narodu, wszyscy pozostali w obozie aż do wyzdrowienia. ^{5.9} PAN zaś powiedział do Jozuego: Dzisiaj zdjąłem z was hańbę Egiptu. Dlatego to miejsce nazywa się aż po dzień dzisiejszy Gilgal^[44].

Pierwsza Pascha w Ziemi Obiecanej

^{5.10} Izraelici rozłożyli się obozem w Gilgal i wieczorem czternastego dnia miesiąca^{a[45]}, obchodzili Paschę^b na stepach Jerycha. ^{5.11} Następnego dnia Paschy jedli z plonów tej ziemi praśniki^[46] i ziarno prażone tego samego dnia. ^{5.12} Kolejnego dnia, gdy jedli z plonów tej ziemi, manna przestała się pojawiać. Izraelici nie mieli już więcej manny, lecz tego roku jedli z plonów ziemi kananejskiej.

Wódz zastępów Pana

5.13 Gdy Jozue przebywał w pobliżu Jerycha, zobaczył kogoś stojącego naprzeciw siebie z wyciągniętym mieczem w rękę^[47]. Podszedł więc Jozue do niego i zapytał: Czy jesteś po naszej stronie, czy po stronie naszych wrogów? 5.14 Odpowiedział: Nie, ponieważ jestem wodzem zastępów PANA^[48] i właśnie przybyłem. Wówczas Jozue padł na twarz i oddał pokłon, a następnie zapytał: Co mój Pan rozkaże swemu słudze? 5.15 Wódz zastępów PANA powiedział do Jozuego: Zdejmij z nóg sandały, gdyż miejsce, na którym stoisz, jest święte^[49]. I Jozue tak uczynił.

Księga Jozuego 6

Zdobycie Jerycha

6.1 Jerycho było obwarowane i zamknięte przed Izraelitami, tak że nikt nie wychodził ani nie wchodził. 6.2 Wtedy PAN powiedział do Jozuego: Spójrz! Wydaję w twoje ręce Jerycho wraz z jego królem i dzielnymi wojownikami. 6.3 Wy wszyscy, wojownicy, będziecie obchodzić miasto, okrążając je raz dziennie. Tak będziesz robił przez sześć dni. 6.4 Siedmiu kapłanów poniesie przed Arką siedem trąb z rogów baranich. Siódmego dnia okrążycie miasto siedem razy, a kapłani będą dąć w trąby^[50]. 6.5 A gdy zadmą w róg barani i usłyszycie głos trąb, niech cały lud wyda potężny okrzyk^[51]. Wtedy runą mury miasta i lud wejdzie – każdy wprost przed siebie. 6.6 Jozue, syn Nuna, wezwał kapłanów i polecił im: Ponieście Arkę Przymierza, a siedmiu kapłanów niech niesie przed Arką PANA siedem trąb z rogów baranich. 6.7 Następnie rozkazał ludowi: Idźcie i okrążcie miasto, a zbrojni niech idą przed Arką PANA. 6.8 I stało się tak, jak Jozue rozkazał ludowi. Siedmiu kapłanów, niosąc przed PANEM siedem trąb z rogów baranich, szło i dęło w trąby, a Arka Przymierza PANA szła za nimi. 6.9 Przed kapłanami, którzy dęli w trąby, szli zbrojni, a tylna straż postępowała za Arką, i tak szli, dmąc w trąby. 6.10 Jozue wydał też ludowi takie polecenie: Nie czyńcie wrzawy, niech nie słyszą waszego głosu i niech nie wychodzi słowo z waszych ust aż do dnia, gdy wam rozkażę: Wzniescie okrzyk! Wtedy wzniesiecie okrzyk. 6.11 Arka PANA okrążyła więc miasto jeden raz, po czym Izraelici przybyli do obozu i tam zanocowali.

6.12 Jozue wstał wczesnym rankiem, a kapłani podnieśli Arkę PANA.

6.13 Siedmiu kapłanów niosąc siedem trąb z rogów baranich przed Arką PANA, szło i dęło w trąby. Zbrojni zaś szli przed nimi, a tylna straż postępowała za Arką PANA i tak szli, dmąc w trąby. 6.14 Drugiego dnia znowu okrążyli miasto jeden raz i powrócili do obozu. Tak postępowali przez sześć dni.

6.15 Siódmego dnia wstali wcześnie rano, gdy zaczynało świtać, i w ten sam sposób siedmiokrotnie okrążyli miasto, tylko że tego dnia okrążyli miasto siedem razy. 6.16 Za siódmym razem kapłani zadęli w trąby, a Jozue rozkazał ludowi: Wzniescie okrzyk, bo PAN wydał wam to miasto.

6.17 Miasto zostanie obłożone klątwą^{a[52]}, a wszystko, co się w nim znajduje, będzie należało do PANA. Jedynie Rachab, nierządnicą, zachowa życie, wraz ze wszystkimi, którzy przebywają w jej domu, ponieważ ukryła naszych zwiadowców, których wysłaliśmy^b. 6.18 Wy jednak wystrzegajcie się tego, co zostało obłożone klątwą, abyście nie wzięli sobie niczego z rzeczy obłożonych klątwą, i nie ściągnęli klątwy na obóz izraelski, narażając go na nieszczęście. 6.19 Całe srebro i złoto a także wszystkie miedziane i żelazne naczynia są poświęcone PANU^[53] i pójdą do skarbcu PANA.

6.20 Wówczas lud wzniósł okrzyk i zadęto w trąby. A gdy lud usłyszał dźwięk trąby, wzniósł potężny okrzyk bojowy i mur runął^[54]. Lud wszedł do miasta – każdy wprost przed siebie – i tak je zdobyto. 6.21 Wszystko w mieście – od mężczyzny aż do kobiety, od młodzieńca aż do starca, aż do wołu, owcy i osła – obłożono klątwą i wycięto ostrzem miecza.

Ocalenie Rachab

6.22 Dwóm mężczyznom, którzy zdobywali informacje o tej ziemi, Jozue polecił: Idźcie do domu nierządnicy i wyprowadźcie ją stamtąd wraz ze wszystkimi, którzy do niej należą, jak jej to przysięgliście. 6.23 Poszli więc ci młodzi zwiadowcy i wyprowadzili Rachab, jej ojca i matkę oraz jej braci wraz z całym jej dobytkiem. Wyprowadzili całą jej rodzinę i umieścili poza obozem izraelskim. 6.24 Miasto zaś i wszystko, co w nim było, spalili. Tylko srebro, złoto i naczynia miedziane oraz żelazne złożyli w skarbcu domu PANA. 6.25 Natomiast nierządnicę Rachab, dom jej ojca i wszystko, co do niej należało, zachował Jozue przy życiu i zamieszkała wśród Izraelitów aż

do dzisiaj, ponieważ ukryła zwiadowców posłanych przez Jozuego, aby zdobyli informacje o Jerychu.

6.26 W tym czasie Jozue wypowiedział taką przysięgę: Przeklęty niech będzie przed PANEM każdy, kto podejmie się odbudowy tego miasta – Jerycha. Życiem swojego pierworodnego zapłaci za założenie fundamentów, a życiem najmłodszego za postawienie bram^[55]. 6.27 PAN był z Jozuem^[56], a sława o nim rozeszła się po całej tej ziemi.

Księga Jozuego 7

Porażka Izraela pod Aj

7.1 Jednakże Izraelici okazali się niewierni w sprawie klątwy, ponieważ Akan^[57], syn Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z plemienia Judy wziął sobie coś z rzeczy obłożonych klątwą. Wówczas zapłonął gniew PANA przeciwko Izraelitom.

7.2 Jozue wysłał ludzi z Jerycha do Aj, które leżało koło Bet-Awen, na wschód od Betel, i polecił im: Idźcie i zbierzcie informacje o tej ziemi^[58]. Udali się więc ci ludzie i przeprowadzili zwiad w Aj, 7.3 a gdy powrócili do Jozuego, powiedzieli mu: Niech nie wyrusza cały lud, lecz niech wyruszą dwa lub trzy tysiące ludzi i zdobędą Aj. Nie trudź całego ludu, ponieważ tamtych jest niewielu.

7.4 Wyruszyło więc tam około trzech tysięcy mężczyzn z ludu, ale musieli uciekać przed mieszkańcami Aj. 7.5 Mieszkańcy Aj zabili trzydziestu sześciu z nich, a innych ścigali od bramy aż do Szebarim i pobili na stoku góry. Serce ludu omdlało i stało się jak woda.

7.6 Wówczas Jozue rozerwał swoje ubranie^{a[59]}, padł twarzą na ziemię przed Arką PANA^b i leżał aż do wieczora wraz ze starszą Izraela, a swoje głowy posypali popiołem^c. 7.7 Jozue powiedział: Ach, Panie mój, Boże! Dlaczego przeprowadziłeś ten lud przez Jordan, żeby wydać nas w ręce Amorytów, aby nas zniszczyć? Obyśmy raczej pozostali po tamtej stronie Jordanu^[60]. 7.8 O, Panie mój! Co mam powiedzieć, skoro Izrael uciekł przed swoimi nieprzyjaciółmi? 7.9 Jeżeli usłyszą o tym Kananejczycy i wszyscy mieszkańcy tej ziemi, to otoczą nas i zetrą nasze imię z powierzchni ziemi. Cóż wtedy uczynisz dla swego wielkiego Imienia?

7.10 PAN powiedział do Jozuego: Wstań! Dlaczego leżysz twarzą do ziemi?
7.11 Izrael zgrzeszył, ponieważ naruszyli Moje przymierze^{a[61]}, które im nadałem, gdyż wzięli z rzeczy obłożonych klątwą, ukradli i potajemnie schowali^b wśród swych rzeczy. 7.12 Dlatego Izraelici nie będą mogli oprzeć się nieprzyjaciołom i będą uciekać przed swoimi wrogami, ponieważ ściągnęli na siebie klątwę. Nie pozostanę więc dalej z wami, jeżeli nie wytępicie spośród siebie tego, co jest obłożone klątwą. 7.13 Powstań! Uświęć lud i poleć mu: Uświęćcie się^[62] na jutro, gdyż tak powiedział PAN, Bóg Izraela: Rzecz podlegająca klątwie jest wśród ciebie, Izraelu. Nie będziecie mogli oprzeć się swoim nieprzyjaciołom, dopóki nie usuniecie spośród siebie rzeczy podległej klątwie.
7.14 Jutro będziecie podchodzić według swoich szczepów. Ten szczep, który PAN wskaże losem^[63], wystąpi według rodów, a ród, który PAN wskaże losem, wystąpi według rodzin, z rodziny zaś, którą wskaże PAN, wystąpią poszczególni mężczyźni. 7.15 Każdy, kto zostanie wskazany losem, że posiada rzeczy podlegające klątwie, zostanie spalony^{a[64]} wraz ze wszystkim, co do niego należy, ponieważ naruszył przymierze PANA i dopuścił się haniebnego czynu w Izraelu^b.

Wskazanie winowajcy

7.16 Jozue wstał wcześniej rano i kazał wystąpić Izraelowi według szczepów i los padł na szczep Judy. 7.17 Następnie kazał wystąpić rodom Judy i los padł na ród Zeracha. Kazał więc wystąpić poszczególnym mężczyznom z rodu Zeracha i los padł na Zabdiego. 7.18 I kazał wystąpić mężczyznom z jego rodziny, i los padł na Akana, syna Karmiego, syna Zabdiego, syna Zeracha z plemienia Judy.
7.19 Wtedy Jozue powiedział do Akana: Synu mój! Oddaj chwałę PANU, Bogu Izraela i uczyn przed Nim wyznanie. Powiedz mi, coś zrobił, niczego nie ukrywaj przede mną. 7.20 Akan odpowiedział Jozuemu: Rzeczywiście, zgrzeszyłem wobec PANA, Boga Izraela. Tak uczyniłem: 7.21 Spostrzegłem wśród łupów piękny płaszcz z Szinearu, dwieście syklów srebra i sztabę złota o wadze pięćdziesięciu syklów. Zapragnąłem ich i je zabrałem. Są one ukryte w ziemi pośrodku mojego namiotu, a srebro pod nimi. 7.22 Wysłał więc Jozue posłańców, a oni pobiegli do namiotu, i rzeczywiście – te rzeczy

były ukryte w jego namiocie, a srebro pod nimi. ^{7.23} Zabrali je z namiotu i przynieśli do Jozuego, do wszystkich Izraelitów i złożyli przed PANEM.

Ukaranie Akana

^{7.24} Wtedy Jozue wziął Akana, syna Zeracha, srebro, płaszcz i sztabę złota oraz jego synów i córki, jego woły, osły i trzodę, jego namiot oraz wszystko, co do niego należało, i wraz z całym Izraelem, który z nim był, zaprowadził go do doliny Akor^[65]. ^{7.25} Następnie Jozue powiedział: Jak sprowadziłeś na nas nieszczęście, tak niech PAN dzisiaj sprowadzi nieszczęście na ciebie. I cały Izrael go ukamienował. Spalili ich w ogniu i obrzucili kamieniami^[66]. ^{7.26} Potem wzniesli nad nimi wielki stos kamieni^{a[67]}, który istnieje aż do dnia dzisiejszego. PAN zaś uśmierzył żar swojego gniewu. Dlatego miejsce to aż po dzień dzisiejszy nazywa się doliną Akor^b.

Księga Jozuego 8

Plan zdobycia Aj

^{8.1} Pan powiedział do Jozuego: Nie bój się i nie trać otuchy!^[68] Weź z sobą cały zbrojny lud, wstań i wyrusz do Aj. Spójrz! Wydaję w twoje ręce króla Aj, jego lud, miasto i jego ziemię. ^{8.2} Postąpisz z Aj i z jego królem tak, jak postąpiłeś z Jerychem i z jego królem^{a[69]}. Jego łupy i bydło możecie jednak wziąć dla siebie^b. Urządź zasadzkę na mieszkańców^c na tyłach miasta.

^{8.3} Powstał więc Jozue z całym zbrojnym ludem i wyruszyli do Aj. Jozue wybrał trzydzieści tysięcy dzielnych wojowników i wysłał ich nocą,

^{8.4} wydając taki rozkaz: Uważajcie! Przygotujcie zasadzkę na mieszkańców na tyłach miasta. Nie oddalajcie się zbyt od miasta i bądźcie wszyscy gotowi. ^{8.5} Ja zaś i cały lud, który jest ze mną, podejdziemy pod miasto, a gdy wyjdą do walki z nami, jak za pierwszym razem, wtedy zaczniemy przed nimi uciekać. ^{8.6} Ruszą więc za nami w pogoń, aż odciągniemy ich od miasta, bo będą sobie mówić: Uciekają przed nami tak, jak za pierwszym razem. Będziemy bowiem przed nimi uciekać. ^{8.7} Wy zaś poderwiecie się z zasadzki i zajmiecie miasto, gdyż PAN, wasz Bóg, wyda je w wasze ręce.

^{8.8} Gdy zdobędziecie miasto, wtedy je podpalicie, postępując zgodnie ze

słowem PANA. Uważajcie! To wam rozkazuję. ^{8.9} Jozue ich odprowadził, a oni poszli na miejsce zasadzki i zatrzymali się między Betel i Aj, na zachód od Aj. Jozue zaś spędził tę noc wśród ludu.

Bitwa o miasto

^{8.10} Jozue wstał wcześnie rano, dokonał przeglądu ludu i wyruszył na jego czele wraz ze starszymi Izraela do Aj. ^{8.11} Cały lud zbrojny, który był z nim, wyruszył, a gdy dotarli pod miasto, rozłożyli się obozem od północnej strony Aj. Między Aj a nimi była dolina. ^{8.12} Wówczas wziął około pięciu tysięcy ludzi i ukrył ich w zasadzce między Betel a Aj, od zachodniej strony miasta. ^{8.13} Lud więc rozbił cały obóz na północ od miasta, a na zachód od miasta przygotowano zasadzkę. Jozue zaś spędził tę noc w środku doliny.

^{8.14} Gdy zobaczył to król Aj, wyruszył pospiesznie wczesnym rankiem wraz z mieszkańcami miasta i całym swoim ludem, by zaatakować Izraela na zboczu naprzeciw Arabi. Nie wiedział jednak, że zastawiono na niego zasadzkę za miastem. ^{8.15} Jozue zaś i cały Izrael udawali, że zostali pokonani i uciekli drogą na pustynię. ^{8.16} Zwołano więc całą ludność, która była w mieście, aby ich ścigała, a ścigając Jozuego, oddalili się od miasta.

^{8.17} Ani w Aj, ani w Betel, nie pozostał nikt, kto by nie wyruszył za Izraelitami. Pozostawili miasto otwarte i ścigali Izraela.

^{8.18} Wtedy PAN powiedział do Jozuego: Wyciągnij oszczep, który masz w ręku, przeciwko Aj, gdyż wydaję je w twoje ręce. Jozue wyciągnął więc oszczep, który miał w ręku, przeciwko miastu. ^{8.19} Gdy tylko wyciągnął rękę, ludzie z zasadzki szybko wyszli z ukrycia, pobiegli i wtargnęli do miasta, zajęli je i natychmiast podłożyli ogień.

^{8.20} Mieszkańcy Aj obejrzel się za siebie i zobaczyli, że dym z miasta unosił się ku niebu. Nie byli w stanie uciec w żadną stronę, gdyż lud, który uciekał na pustynię, zwrócił się przeciw ścigającym. ^{8.21} Gdy Jozue i cały Izrael zobaczyli, że ludzie z zasadzki zdobyli miasto, i że dym unosił się z miasta, zawrócili i uderzyli na mieszkańców Aj. ^{8.22} I ci z zasadzki zaatakowali ich od strony miasta, tak że mieszkańcy miasta znaleźli się pośrodku Izraelitów, którzy byli z tej i z tamtej strony. Uderzyli na nich tak, że nikt z nich nie ocalał ani nie uciekł. ^{8.23} Króla Aj złapano żywego i przyprowadzono do Jozuego.

8.24 Kiedy Izraelici pozabijali wszystkich mieszkańców Aj na otwartym polu, gdzie ich ścigano, a wszyscy oni, do ostatniego, padli od miecza, wtedy wszyscy Izraelici zawrócili do Aj i wybili mieczem tych, co przebywali w mieście^[70]. 8.25 Tego dnia poległo dwanaście tysięcy mężczyzn i kobiet, czyli wszyscy mieszkańcy Aj.

8.26 A Jozue nie cofnął ręki, w której trzymał oszczep^[71], dopóki nie sprawił, że wypełniła się klątwa na wszystkich mieszkańcach Aj. 8.27 Tylko bydło i łupy tego miasta zagarnęli Izraelici dla siebie, zgodnie ze słowem PANA, które przekazał Jozuemu. 8.28 Potem Jozue spalił Aj i obrócił je w gruzowisko na wieki aż do dnia dzisiejszego.

8.29 Natomiast króla Aj powiesił na drzewie i pozostawił tam aż do wieczora^{a[72]}. Kiedy słońce zaszło Jozue rozkazał, aby zwłoki zdjęto z drzewa i kazał rzucić je przy wejściu do bramy miasta. Wzniesiono nad nim stos kamieni^b, który istnieje aż do dnia dzisiejszego.

Czytanie Prawa wobec zgromadzonego Izraela

8.30 Potem Jozue zbudował PANU, Bogu Izraela, ołtarz na górze Ebal,

8.31 zgodnie z nakazem Mojżesza, sługi PANA, danym Izraelitom, jak zostało napisane w Księdze Prawa Mojżeszowego: ołtarz z kamieni nieociosanych^[73], których nie dotknęło żelazo. I złożono na nim dla PANA ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe. 8.32 W obecności Izraelitów wyrył^{a[74]} tam na kamieniach odpis Prawa Mojżeszowego^b. 8.33 A cały Izrael, jego starszyzna, urzędnicy i sędziowie stali po obu stronach Arki, naprzeciw kapłanów-lewitów^{a[75]}, którzy nosili Arkę Przymierza PANA, zarówno przybysze^b, jak i tubylcy, połowa z nich naprzeciw góry Garizim, a druga połowa naprzeciw góry Ebal, tak jak dawniej nakazał Mojżesz, sługa PANA, aby pobłogosławić lud Izraela^c. 8.34 Potem odczytał wszystkie słowa Prawa, zarówno błogosławieństwa, jak i przekleństwa^{a[76]}, wszystko dokładnie tak, jak napisano w księdze Prawa^b. 8.35 Nie było ani jednego słowa z tego wszystkiego, co nakazał Mojżesz, którego by nie odczytał Jozue wobec całego zgromadzenia Izraela, wobec kobiet, dzieci oraz przybyszów, którzy szli razem z nimi.

Księga Jozuego 9

Podstęp Gibeonitów

- ^{9.1} Gdy usłyszeli o tym wszyscy królowie, którzy mieszkali z tamtej strony Jordanu, w górach i na nizinie, i na całym wybrzeżu wielkiego morza aż po Liban – Chetyci, Amoryci, Kananejczycy, Peryzzyci, Chiwwici i Jebusyci,
^{9.2} zebrali się razem, aby jak jeden mąż walczyć z Jozuem i z Izraelem.
- ^{9.3} Mieszkańcy Gibeonu^[77] także usłyszeli o tym, co Jozue uczynił z Jerycho i z Aj,^{9.4} i uciekli się do podstępu. Wyruszyli zaopatrzeni w żywność, zabierając na swoje osły powycierane wory i wytarte, popękane i połatane bukłaki na wino.^{9.5} Na nogi włożyli zniszczone i połatane sandały, a na siebie znoszone ubrania. Cały chleb, który był ich pożywieniem w drodze, był suchy i pokruszony.^{9.6} Przyszli więc do Jozuego, do obozu w Gilgal, i powiedzieli do niego i do Izraelitów: Przyszliśmy z dalekiego kraju, teraz zawrzyjcie z nami przymierze.^{9.7} Ale Izraelici odpowiedzieli Chiwwitom: Może mieszkacie blisko nas, jak więc możemy zawrzeć z wami przymierze?^{9.8} Odpowiedzieli Jozuemu: Jesteśmy twoimi sługami. Wówczas zapytał ich Jozue: Kim jesteście i skąd przybywacie?^{9.9} Odpowiedzieli mu: Twoi słudzy przybyli z bardzo dalekiego kraju ze względu na imię PANA, twego Boga, ponieważ usłyszeliśmy o Jego sławie i o wszystkim, co uczynił w Egipcie^[78],^{9.10} i o wszystkim, co uczynił dwom królom amoryckim^[79], którzy mieszkali po drugiej stronie Jordanu, Sichonowi, królowi Cheszonu, i Ogowi, królowi Baszanu, który mieszkał w Asztarot.^{9.11} Tak powiedzieli do nas starsi i wszyscy mieszkańcy naszego kraju: Weźcie ze sobą żywność na drogę, wyjdźcie im na spotkanie i oznajmijcie: Jesteśmy waszymi sługami, zawrzyjcie więc z nami przymierze.^{9.12} Ten nasz chleb był gorący, gdy braliśmy go na zapas z naszych domów w dniu, w którym wyruszaliśmy do was, a teraz oto jest suchy i pokruszony.^{9.13} Te zaś bukłaki na wino, były nowe, gdy je napełnialiśmy, a teraz popękały. Nasze ubrania i sandały zużyły się z powodu bardzo dalekiej drogi.
- ^{9.14} Izraelici wzięli nieco z ich żywności^{a[80]}, ale PANA^b nie pytali^c.
- ^{9.15} Wtedy Jozue zgodził się na pokój i zawarł z nimi przymierze, obiecując im, że zachowa ich przy życiu, a naczelnicy społeczności potwierdzili im to przysięgą.

Odkrycie oszustwa

9.16 Po upływie trzech dni od zawarcia z nimi przymierza Izraelici dowiedzieli się, że tamci żyją w pobliżu i że mieszkają wśród nich.

9.17 Wyruszyli więc Izraelici i trzeciego dnia przybyli do ich miast. A ich miastami były: Gibeon, Kefira, Beerot i Kiriat-Jearim.

9.18 Ale Izraelici nie uderzyli na nich, ponieważ naczelnicy społeczności poprzysięgli im na PANA, Boga Izraela. Jednak cała społeczność szemrała przeciwko naczelnikom. 9.19 Wówczas wszyscy naczelnicy przemówili do całej społeczności: Złożyliśmy im przysięgę na PANA, Boga Izraela. Nie możemy więc ich tknąć. 9.20 Postąpimy z nimi zatem tak: pozostawimy ich przy życiu, aby nie spadł na nas gniew z powodu przysięgi, którą im złożyliśmy^[81]. 9.21 I dodali naczelnicy: Zachowamy ich przy życiu, ale będą rąbać drzewo i czerpać wodę dla całej społeczności^[82]. Gdy naczelnicy im to oznajmili, 9.22 Jozue wezwał Gibeonitów i powiedział: Dlaczego oszukaliście nas, mówiąc, że mieszkacie bardzo daleko od nas, a tymczasem mieszkacie wśród nas? 9.23 Dlatego będziecie przekłęci i na zawsze pozostaniecie niewolnikami rąbiącymi drzewo i czerpiącymi wodę dla domu mojego Boga. 9.24 Odpowiedzieli Jozuemu: Doniesiono dokładnie twoim sługom o tym, że PAN, twój Bóg, nakazał Mojżeszowi, swemu słudze, dać wam całą tę ziemię i na waszych oczach zgładzić wszystkich mieszkańców tej ziemi. Złękliśmy się więc bardzo o nasze życie z waszego powodu i dlatego tak postąpiliśmy. 9.25 A teraz jesteśmy w twojej mocy. Zrób z nami to, co wydaje ci się dobre i sprawiedliwe. 9.26 Postąpił więc z nimi tak: ocalił ich z ręki Izraelitów, żeby ich nie pozabijali. 9.27 Od tego dnia Jozue przeznaczył ich do rąbania drzewa i czerpania wody dla społeczności i na potrzeby ołtarza PANA, na miejscu, które wyznaczy^[83]. I tak jest aż do dnia dzisiejszego.

Księga Jozuego 10

Koalicja królów amoryckich przeciw Gibeonowi

10.1 Gdy Adonisedek, król Jerozolimy^{a[84]}, usłyszał, że Jozue zdobył Aj^b i przeznaczył na zniszczenie, postępując z Aj i jego królem tak, jak wcześniej postąpił z Jerychem^c i z jego królem, i że mieszkańcy Gibeonu zawarli pokój z Izraelem i żyją wśród nich, 10.2 zląkł się^[85] bardzo. Gibeon był

bowiem wielkim miastem, jednym z miast królewskich, a był on większy od Aj i wszyscy jego mieszkańcy byli waleczni.

^{10.3} Posłał więc Adonisedek, król Jerozolimy, do Hohama, króla Hebronu, do Pirama, króla Jarmutu, do Jafii, króla Lakisz i do Debira, króla Eglonu^[86], taką wiadomość: ^{10.4} Przyjdźcie do mnie i wspomóżcie mnie. Uderzymy na Gibeon, ponieważ zawarł pokój z Jozuem i z Izraelitami.

^{10.5} Zebrało się więc i wyruszyło pięciu królów amoryckich: król Jerozolimy, król Hebronu, król Jarmutu, król Lakisz i i król Eglonu wraz z całym swoim wojskiem, oblegli Gibeon i rozpoczęli przeciw niemu walkę. ^{10.6} Wtedy mieszkańcy Gibeonu posłali do Jozuego, do obozu w Gilgal, taką wiadomość: Nie odmawiaj pomocy twoim sługom^{a[87]}. Przyjdź do nas szybko i ratuj nas. Pomóż nam, bo wszyscy królowie amoryccy, którzy mieszkają w górach^b, zgromadzili się przeciwko nam.

^{10.7} Wyruszył więc Jozue z Gilgal, wraz z całym zbrojnym ludem i wszystkimi dzielnymi wojownikami, ^{10.8} a PAN powiedział do Jozuego: Nie bój się ich, ponieważ wydałem ich w twoje ręce. Przed tobą nikt z nich się nie ostoï.

^{10.9} Gdy więc Jozue zaatakował ich nagle po całonocnym marszu z Gilgal,

^{10.10} PAN rozproszył ich przed Izraelem i zadał im pod Gibeonem wielką klęskę. Ścigał ich drogą w stronę wzgórza Bet-Choron i atakował aż do Azeki i Makkedy. ^{10.11} Podczas ucieczki przed Izraelem, kiedy znaleźli się na zboczu Bet-Choron, wtedy PAN aż po Azekę zrzucał na nich z nieba wielkie kamienie^[88]. I poginęli. Więcej ich zginęło od gradowych kamieni niż od miecza Izraelitów.

Hymn o cudownym zwycięstwie

^{10.12} W dniu, w którym PAN wydał Amorytów Izraelitom, powiedział Jozue do PANA w obecności Izraelitów:

Zatrzymaj się, słońce, w Gibeonie,
i ty, księżycu,
nad doliną Ajjalonu!

^{10.13} I zatrzymało się słońce^{a[89]},
i księżyc stanął,
aż naród dokonał pomsty na swoich wrogach.

Czy nie zostało to zapisane w Księdze Sprawiedliwego^b: Słońce stanęło w połowie nieba i prawie przez cały dzień nie spieszyło się, aby zachodzić.

^{10.14} Ani przedtem, ani potem nie było takiego dnia, w którym PAN wysłuchałby głosu człowieka, ponieważ PAN walczył za Izraela^[90].

^{10.15} Potem Jozue wrócił do obozu w Gilgal, a z nim cały Izrael.

Pięciu królów amoryckich w jaskini Makkedy

^{10.16} A tych pięciu królów uciekło i ukryło się w jaskini w Makkedzie.

^{10.17} Wtedy doniesiono Jozuemu: Znaleziono pięciu królów, którzy ukryli się w jaskini w Makkedzie. ^{10.18} Jozue zaś polecił: Zatoczcie wielkie kamienie do otworu jaskini i postawcie przy niej ludzi na straży. ^{10.19} A wy nie stójcie, ścigajcie waszych nieprzyjaciół i zaatakujcie ich od tyłu. Nie pozwólcie im ująć do swych miast, ponieważ PAN, wasz Bóg, wydał ich w wasze ręce. ^{10.20} Gdy Jozue i Izraelici ostatecznie ich pokonali, zadając im wielką klęskę i wybijając nieomal doszczętnie, tak że tylko nielicznym udało się zbiec do umocnionych miast, ^{10.21} cały lud powrócił w pokoju do obozu, do Jozuego, do Makkedy. Nikt już nie śmiał mówić przeciwko Izraelitom. ^{10.22} Wówczas Jozue rozkazał: Otwórzcie wejście do jaskini i wyprowadźcie do mnie tych pięciu królów. ^{10.23} Uczynili tak i wyprowadzili do niego z jaskini tych pięciu królów: króla Jerozolimy, króla Hebronu, króla Jarmutu, króla Lachisz i króla Eglonu. ^{10.24} A gdy wyprowadzono tych królów do Jozuego, wezwał Jozue wszystkich Izraelitów i rozkazał dowódcom wojska, którzy z nim przyszedli: Podejdźcie i postawcie swoje nogi na karkach tych królów. Podeszli więc i postavili nogi na ich karkach. ^{10.25} A Jozue powiedział do nich: Nie lękajcie się i nie trwóźcie, bądźcie silni i odważni, gdyż tak uczyni PAN wszystkim waszym wrogom, z którymi będziecie walczyć. ^{10.26} Potem Jozue uderzając jednego po drugim, pozabijał ich i powiesił na pięciu drzewach, gdzie wisieli aż do wieczora^[91]. ^{10.27} O zachodzie słońca Jozue rozkazał, aby zdjęto ich z drzew i wrzucono do jaskini, w której się schowali. Następnie wejście do jaskini zawalono wielkimi kamieniami i tak jest aż do dnia dzisiejszego.

Zdobycie centralnej i południowej części Kanaanu

^{10.28} Tego samego dnia Jozue zdobył Makkedę i pozabijał ostrzem miecza mieszkańców. Jej króla oraz wszystkich pozostałych tam przy życiu,

obłożył klątwą, tak że nikt się nie uratował. Z królem Makkedy postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha^[92]. ^{10.29} Następnie Jozue wraz z całym Izraelem udał się z Makkedy do Libny i na nią uderzył. ^{10.30} A PAN wydał Libnę wraz z jej królem w ręce Izraela. Wytepił ją ostrzem miecza, nie pozostawiając przy życiu nikogo, kto znajdował się w mieście. Z jej królem postąpił tak, jak postąpił z królem Jerycha.

^{10.31} Następnie wyruszył, a wraz z nim cały Izrael, z Libny do Lakisz.

Rozbił obóz naprzeciw miasta i na nie uderzył. ^{10.32} PAN wydał Lakisz w ręce Izraela, który na drugi dzień je zdobył. Wszystkich, którzy się w nim znajdowali, pozabijał ostrzem miecza, zupełnie tak jak postąpił w Libnie.

^{10.33} Wtedy na pomoc Lakisz przyszedł Horam, król Gezer^[93], ale Jozue podjął walkę i walczył z nim i jego ludem, aż nikt nie pozostał przy życiu.

^{10.34} Jozue wraz z całym Izraelem z Lakisz udał się do Eglonu. Naprzeciw niego rozbił obóz i uderzył na niego. ^{10.35} Zdobyli go tego dnia i pozabijali mieszkańców ostrzem miecza. Wszystkich, którzy w nim żyli, obłożył w tym dniu klątwą, zupełnie tak jak postąpił z Lakisz.

^{10.36} Z Eglonu udał się Jozue wraz z całym Izraelem do Hebronu^[94], na który uderzył, ^{10.37} a następnie go zdobył. Ostrzem miecza zabił jego króla, jego wszystkie miasta i wszystko, co w nim żyło. Nie pozostawił przy życiu nikogo. Zupełnie tak jak postąpił z Eglonem. Obłożył klątwą miasto wraz ze wszystkim, co w nim żyło. ^{10.38} Potem Jozue zawrócił z całym Izraelem do Debiru^[95], uderzył na niego ^{10.39} i pobił, a z nim jego króla i wszystkie jego miasta. Pozabijał^{a[96]} ich ostrzem miecza i obłożył^b klątwą wszystko, co w nim żyło, nie pozostawiając przy życiu nikogo. Jak postąpił z Hebronem, tak samo postąpił z Debirem i jego królem oraz z Libną i jej królem.

^{10.40} Tak podbił Jozue całą tę ziemię^[97], góry, Negeb, Szefelę, zbocza gór oraz wszystkich ich królów. Nikogo nie pozostawił przy życiu, a wszystko, co żyje, obłożył klątwą zgodnie z nakazem PANA, Boga Izraela. ^{10.41} Jozue pokonał ich więc od Kadesz-Barnea aż po Gazę i całą ziemię Goszen^[98] aż do Gibeonu. ^{10.42} Wszystkich tych królów i ich ziemię zdobył Jozue za jednym razem, ponieważ PAN, Bóg Izraela, walczył po stronie Izraela^[99].

^{10.43} Następnie Jozue wraz z całym Izraelem powrócił do obozu w Gilgal.

Księga Jozuego 11

Zdobycie terenów północnych

^{11.1} Gdy usłyszał o tym Jabin^{a[100]}, król Chasoru, posłał do Jobaba, króla Madonu, i do króla Szimronu, i do króla Akszafu^{b, 11.2} a także do królów, którzy mieszkali w górach na północy i w Arabie, na południe od Kinneret, na Szefeli oraz na wyżynach Doru, na zachodzie, ^{11.3} Kananejczyków na wschodzie i zachodzie, Amorytów, Chetytów, Peryzzytów i Jebusytów w górach oraz Chiwwitów pod Hermonem w ziemi Mispa^[101].

^{11.4} Wyruszyli więc, a z nimi całe ich wojsko z wielką liczbą koni i wozów – lud liczny jak piasek nad brzegiem morza^[102]. ^{11.5} Wszyscy ci królowie zebrali się, przybyli i rozłożyli razem obozem nad wodami Merom, aby walczyć z Izraelem. ^{11.6} Wówczas PAN powiedział do Jozuego: Nie lękaj się ich^[103], gdyż jutro o tej samej porze wobec Izraela Ja wydam ich wszystkich zgładzonych. Ich koniom podetniesz ścięgna, a ich rydwany spalisz. ^{11.7} Jozue więc, a wraz z nim cały zbrojny lud, nagle ich zaatakował nad wodami Merom. I napadli na nich. ^{11.8} PAN wydał ich w ręce Izraela. Pobili ich i ścigali aż do Wielkiego Sydonu i Misrefot-Maim i aż do doliny Mispa na wschodzie. Pobili ich i nikt nie pozostał przy życiu. ^{11.9} Jozue zaś postąpił z nimi tak, jak nakazał PAN. Ich koniom poprzecinał ścięgna, a ich rydwany spalił.

^{11.10} W tym czasie Jozue zawrócił i zdobył Chasor, a jego króla zabił mieczem, Chasor bowiem było uprzednio stolicą wszystkich tych królestw.

^{11.11} Wszystko, co żywe, pozabijali mieczem, wypełniając klątwę. Nikt nie pozostał żywy, a Chasor spalono. ^{11.12} Jozue zdobył wszystkie miasta tych królestw wraz z ich królami, i zabił ich ostrzem miecza, wypełniając klątwę zgodnie z nakazem Mojżesza, sługi PANA^[104]. ^{11.13} Izraelici nie spalili tylko miast położonych na wzgórzach, z wyjątkiem Chasor, które spalił Jozue. ^{11.14} Izraelici zagarnęli dla siebie wszystkie łupy z tych miast oraz bydło. Jednakże całą ludność pozabijali ostrzem miecza, dokonując całkowitej zagłady. Nikogo nie pozostawili przy życiu. ^{11.15} Jozue postąpił zgodnie z tym, co PAN nakazał swemu słudze, Mojżeszowi, a Mojżesz polecił Jozuemu. Nie zaniedbał niczego z tego, co PAN nakazał Mojżeszowi.

Tereny zdobyte przez Jozuego

^{11.16} Tak więc Jozue zdobył całą tę ziemię^[105]: góry, cały Negeb, całą ziemię Goszen, Szefelę, Arabę, krainę górską Izraela i równiny. ^{11.17} Od góry Chalak, która wznosi się ku Seirowi, aż do Baal-Gad w dolinie Libanu, u stóp góry Hermon. Wszystkich ich królów pojmał, pokonał i pozabijał. ^{11.18} Przez długi czas Jozue prowadził wojnę z tymi wszystkimi królami. ^{11.19} Poza Chiwwitami, mieszkańcami Gibeonu^[106], żadne miasto nie zawarło pokoju z Izraelitami. Wszystkie inne zdobywali w walce. ^{11.20} Albowiem PAN to sprawił, że ich serca stały się harde i prowadzili wojnę z Izraelem^[107], aby spadła na nich klątwa i nie doznali litości, i aby ich zgładzono, jak PAN nakazał Mojżeszowi.

Zagłada Anakitów

^{11.21} W tym czasie przybył Jozue i wyciął w pień Anakitów^[108] z gór: z Hebronu, z Debiru, z Anabu i z całego pogórza judzkiego i z całego pogórza izraelskiego. Wraz z ich miastami Jozue obłożył ich klątwą. ^{11.22} Nikt z Anakitów nie pozostał w ziemi Izraelitów, a jedynie w Gazie, Gat i w Aszdodzie^[109]. ^{11.23} Tak Jozue zdobył całą tę ziemię, zgodnie z tym, co PAN zapowiedział Mojżeszowi. Następnie Jozue oddał ją w posiadanie Izraelowi, dzieląc ją według ich plemion. A ziemia ta odpoczęła od wojny^[110].

Księga Jozuego 12

Podboje Izraelitów pod wodzą Mojżesza

^{12.1} A oto królowie tej ziemi, których Izraelici pokonali i wzięli w posiadanie ich ziemię za Jordanem, po wschodniej stronie potoku Arnon, aż do góry Hermon wraz z całą wschodnią częścią Araby: ^{12.2} Sichon, król Amorytów, który mieszkał w Cheszbonie, panował od Aroer, położonego nad brzegiem potoku Arnon, od środka doliny i połowy Gileadu, aż do potoku Jabbok, granicy Ammonitów. ^{12.3} I od Araby aż do wschodnich brzegów morza Kinneret oraz po wschodnie brzegi Morza Araby, czyli Morza Słonego, w kierunku Bet-Hajeszimot, a na południe aż do podnóży Pisga. ^{12.4} I terytorium Oga, króla Baszanu, jednego z ostatnich potomków Refaitów^[111], który mieszkał w Asztarot i w Edrei. ^{12.5} Panował nad górą

Hermon, nad Salką, nad całym Baszanem aż do granicy Geszurytów i Maakatyków^[112], a także nad połową Gileadu, do granicy Sichona, króla Cheszonu. ^{12.6} Mojżesz, sługa PANA, i Izraelici pobili ich, a Mojżesz, sługa PANA, oddał tę ziemię w posiadanie Rubenitom, Gadytom i połowie szczepu Manasses^[113].

Podboje Izraelitów pod wodzą Jozuego

^{12.7} Oto królowie tej ziemi, których Jozue i Izraelici pokonali na zachodzie, po drugiej stronie Jordanu, od Baal-Gad w dolinie Libanu aż do góry Chalak, wznoszącej się ku Seirowi. Jozue dał tę ziemię w posiadanie szczepom Izraela według wcześniej dokonanego wśród nich podziału^[114]:

^{12.8} w górach, na Szefeli, w Arabie, na górskich zboczach, na pustyni i w Negebie; u Chetytów, Amorytów, Kananejczyków, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów:

^{12.9} Król Jerycha, jeden, król Aj, które leżało obok Betel, jeden,

^{12.10} król Jerozolimy, jeden, król Hebronu, jeden,

^{12.11} król Jarmutu, jeden, król Lakisz, jeden,

^{12.12} król Eglonu, jeden, król Gezer, jeden,

^{12.13} król Debiru, jeden, król Gederu, jeden,

^{12.14} król Chormy, jeden, król Aradu, jeden,

^{12.15} król Libny, jeden, król Adullam, jeden,

^{12.16} król Makkedy, jeden, król Betelu, jeden,

^{12.17} król Tappuach, jeden, król Cheferu, jeden,

^{12.18} król Afek, jeden, król Laszaronu, jeden,

^{12.19} król Madonu, jeden, król Chasoru, jeden,

^{12.20} król Szimron-Meronu, jeden, król Akszafu, jeden,

^{12.21} król Tanak, jeden, król Megiddo, jeden,

^{12.22} król Kadesz, jeden, król Jokneam na Karmelu, jeden,

^{12.23} król Doru na wyżynie Dor, jeden,

król Goim należącego do Gilgal, jeden,

^{12.24} i król Tirsy, jeden. W sumie trzydziestu jeden królów.

Księga Jozuego 13

Ziemie do zdobycia

^{13.1} Gdy Jozue się zestarzał i był w podeszłym wieku, PAN powiedział do niego: Zestarzałeś się, posunąłeś w latach, a pozostało jeszcze dużo ziemi do wzięcia w posiadanie. ^{13.2} Oto ziemia, która pozostała: wszystkie terytoria Filistynów^[115] i cały Geszur, ^{13.3} od Szichoru, będącego na skraju Egiptu, aż do granicy Ekronu na północy, co uważa się za krainę Kananejczyków; terytoria pięciu książąt filistyńskich: Gazy, Aszdodu, Aszkelonu, Gat i Ekronu oraz Awwici. ^{13.4} Na południu: cały kraj Kananejczyków od Ary należącej do Sydończyków do Afek, po granicę Amorytów. ^{13.5} Jak również ziemia Giblików, cały Liban na wschodzie od Baal-Gad pod górą Hermon aż do wejścia do Chamat. ^{13.6} Ja sam wypędzę przed Izraelitami^{a[116]} wszystkich mieszkańców gór, od Libanu aż do Misrefot-Maim, wszystkich Sydończyków. Tylko rozlosuj ją między Izraelitów jako dziedzictwo, jak ci przykazałem^b. ^{13.7} Teraz więc podziel tę ziemię jako dziedzictwo między dziewięć szczepów i połowę szczepu Manasses.

PODZIAŁ ZIEMI OBIECANEJ

Ziemie na wschód od Jordanu

^{13.8} Pierwsza zaś połowa plemienia Manasses^[117], a z nim Rubenici i Gadyci wzięli już w posiadanie swe dziedzictwo, które dał im Mojżesz po drugiej stronie Jordanu na wschodzie, zgodnie z tym, co im wyznaczył Mojżesz, sługa PANA: ^{13.9} Od Aroeru, które leży na brzegu potoku Arnon, i miasta pośrodku tej doliny i całą równinę od Medeby aż do Dibonu; ^{13.10} wszystkie miasta Sichona, króla Amorytów, który panował w Cheszbonie, aż do granicy Ammonitów; ^{13.11} Gilead i krainę Geszurytów i Maakatyków i całe pasmo góry Hermon oraz cały Baszan aż do Salki; ^{13.12} w Baszanie całe królestwo Oga, który panował w Asztarot i w Edrei, ostatniego z potomków Refaitów, których Mojżesz pobił i pozbawił własności. ^{13.13} Izraelici nie pozbawili jednak własności Geszurytów i Maakatyków, i dlatego Geszuryci i Maakacy mieszkają pośród Izraela aż do dnia dzisiejszego. ^{13.14} Tylko szczepowi Lewiego^[118] nie dano dziedzictwa, ponieważ ofiary spalane dla PANA, Boga Izraela, są jego dziedzictwem, jak mu obiecano.

Terytorium Rubena

^{13.15} Mojżesz dał więc plemieniu Rubenitów ziemię według ich rodów.

^{13.16} Ich terytorium rozciągało się od Aroeru, położonego na brzegu potoku Arnon i miasta leżącego pośrodku tej doliny oraz na całą równinę aż do Medeby. ^{13.17} Cheszbon i wszystkie jego miasta położone na równinie:

Dibon, Bamot-Baal i Bet-Baal-Meon, ^{13.18} Jahsa, Kedemot i Mefaat,

^{13.19} Kiriataim i Sibma, Seret-Haszszachar na wzniesieniu doliny, ^{13.20} Bet-

Peor, zbocza Pisga, Bet- -Hajeszimot, ^{13.21} a także wszystkie miasta

równiny i całe królestwo Sichona, króla Amorytów, który panował

w Cheszbonie, a którego Mojżesz pokonał, podobnie jak książąt

madianickich: Ewiego, Rekema, Sura, Chura i Rebę. Byli to książęta

Sichona, mieszkający w tej ziemi. ^{13.22} Izraelici zabili mieczem między

innymi również wróżbitę Balaama^[119], syna Beora. ^{13.23} Granicą terytorium

Rubenitów był Jordan. To jest dziedzictwo Rubenitów według ich rodów, razem z miastami i należącymi do nich osadami.

Terytorium Gada

^{13.24} Mojżesz przydzielił również ziemię plemieniu Gada, Gadytom, według ich rodów. ^{13.25} Ich terytorium obejmowało Jezer^{a[120]} i wszystkie miasta

Gileadu oraz połowę ziemi Ammonitów^b aż do Aroeru, które leży

naprzeciw Rabby. ^{13.26} Od Cheszbonu aż do Ramat-Mispy i Betonim oraz

od Machanaim aż do granicy Lo-Debar. ^{13.27} A w dolinie Bet-Haram i Bet-

Nimra, Sukkot i Safon, czyli resztę królestwa Sichona, króla Cheszbonu,

Jordan i okolicę aż do krańców morza Kinneret po wschodniej stronie

Jordanu. ^{13.28} To jest dziedzictwo Gadytów według ich rodów, razem z ich miastami i należącymi do nich osiedlami.

Terytorium części plemienia Manassesa

^{13.29} Mojżesz dał też ziemię połowie szczepu Manassesa, i takie było dziedzictwo synów Manassesa według ich rodów: ^{13.30} Ich terytorium

obejmowało cały Baszan od Machanaim, czyli całe królestwo Oga, króla

Baszanu, i wszystkie osiedla Jaira^[121] w Baszanie – łącznie sześćdziesiąt

miast. ^{13.31} Połowa Gileadu, Asztarot i Edrei, miasta królestwa Oga

w Baszanie, przypadły synom Makira^[122], syna Manassesa, a dokładniej

połowie synów Makira, według ich rodów. ^{13.32} Takiego podziału dokonał

Mojżesz na stepach Moabu^[123] z drugiej strony Jordanu, na wschód od Jerycha.

^{13.33} Szczepowi Lewiego Mojżesz nie dał dziedzictwa, ponieważ sam PAN, Bóg Izraela, jest ich dziedzictwem^[124], jak im to obiecał.

Księga Jozuego 14

Podział Zajordania

^{14.1} A to otrzymali Izraelici w ziemi kananejskiej jako dziedzictwo, które oddali im w posiadanie kapłan Eleazar^{a[125]} i Jozue, syn Nuna^b, oraz naczelnicy plemion izraelskich. ^{14.2} Zgodnie z nakazem PANA udzielonym Mojżeszowi rozdzielili je losem^[126] między dziewięć i pół plemienia.

^{14.3} Mojżesz dał już bowiem dziedzictwo dwom i pół plemienia z tamtej strony Jordanu, ale lewitom nie przydzielił dziedzictwa wśród nich^[127].

^{14.4} Potomkowie Józefa stanowili dwa plemiona: Manassesa i Efraima^{a[128]}. Lewitom zaś nie przydzielił ziemi z wyjątkiem miast, w których mieli zamieszkać^b, wraz z należącymi do nich pastwiskami dla ich bydła i innych zwierząt. ^{14.5} Izraelici podzielili więc tę ziemię^[129] i uczynili tak, jak nakazał PAN Mojżeszowi.

Terytorium Kaleba

^{14.6} Następnie potomkowie Judy przystąpili do Jozuego w Gilgal i wtedy Kaleb, syn Jefunnego, Kenizyta, oświadczył mu: Ty wiesz, co powiedział PAN do Mojżesza, męża Bożego, w mojej i twojej sprawie w Kadesz-Barnea. ^{14.7} Miałem czterdzieści lat, gdy Mojżesz, sługa PANA, posłał mnie z Kadesz-Barnea w celu zdobycia informacji o tej ziemi i przyniosłem mu wiadomości zgodnie z moim przekonaniem^[130]. ^{14.8} Moi bracia, którzy wyprawili się ze mną, sprawili, że struchlało serce ludu^[131], ale ja trwałem wiernie przy PANU, moim Bogu. ^{14.9} Tego dnia Mojżesz złożył taką przysięgę: Ziemia, po której stąpała twoja noga, będzie należała do ciebie i twoich synów jako dziedzictwo na wieki, ponieważ trwałeś wiernie przy PANU, moim Bogu. ^{14.10} Tak oto PAN zgodnie ze swoją obietnicą zachował mnie przy życiu. Czterdzieści pięć lat upłynęło od czasu, gdy PAN wypowiedział te słowa do Mojżesza, kiedy Izrael wędrował po pustyni. Dzisiaj mam już osiemdziesiąt pięć lat, ^{14.11} ale nadal jestem silny

jak w dniu, kiedy posłał mnie Mojżesz. Dziś mam tę samą siłę, co i dawniej, aby do walki wyruszyć i wrócić. ^{14.12} Daj mi więc ten górzysty teren, o którym mówił wtedy PAN. Słyszałeś sam tego dnia, że żyją tam Anakici, a miasta są wielkie i warowne^[132]. Jeśli PAN będzie ze mną, to wytepię ich zgodnie z zapowiedzią PANA. ^{14.13} Jozue pobłogosławił Kaleba, syna Jefunnego, i dał mu Hebron^[133] jako dziedzictwo.

^{14.14} Dlatego Hebron należy do Kaleba, syna Jefunnego, Kenizyty, aż do dnia dzisiejszego, ponieważ trwał wiernie przy PANU, Bogu Izraela^[134].

^{14.15} Pierwotna nazwa Hebronu brzmiała Kiriat-Arba^[135], gdyż Arba był największym pośród Anakitów. A ziemia ta odpoczęła od wojny.

Księga Jozuego 15

Terytorium Judy

^{15.1} Plemieniu potomków Judy^[136], według ich rodów, przypadło losem terytorium Edomu od pustyni Sin w kierunku południa, aż do krańców południowych. ^{15.2} Południowa granica sięgła od krańca Morza Słonego, od zatoki zwróconej ku południowi, ^{15.3} biegła na południe od Wzgórza Skorpionów i ciągnęła się przez Sin, i dalej od strony południowej do Kadesz-Barnea przechodziła do Chesronu, wznosiła się ku Addarowi i skręcała w kierunku Karkaa. ^{15.4} Następnie przechodziła przez Asmon, ciągnęła się do Potoku Egipskiego^{a[137]} i kończyła nad morzem. To jest wasza granica południowa^b.

^{15.5} Granicą wschodnią było Morze Słone aż do ujścia Jordanu. Granica od strony północnej biegła od zatoki morskiej do ujścia Jordanu. ^{15.6} Wznosiła się ku Bet-Chogla i przechodziła od północy do Bet-Araby, a następnie podnosiła się ku Kamieniowi Bohana, syna Rubena. ^{15.7} Dalej ta granica wznosiła się ku Debirowi od doliny Akor^{a[138]} i zwracała ku północy do Gilgal^b, leżącego naprzeciw wyżyny Adummim położonej na południe od strumienia. Stamtąd przebiegała od wód En-Szemesz i kończyła się w En-Rogel^c. ^{15.8} Dalej granica wznosiła się Doliną Ben-Hinnom^{a[139]} i od południa grzbietem gór Jebusytów, czyli przy Jerozolimie^b, potem wznosiła się na szczyt góry położonej na zachód od Doliny Hinnom, na północnym krańcu równiny Refaim. ^{15.9} Wreszcie skręcała od szczytu góry do źródła

wód Neftoach, następnie ciągnęła się do miast góry Efron i skręcała do Baali, czyli Kiriat-Jearim. ^{15.10} Od Baali granica zawracała ku zachodowi do góry Seir, przechodziła przez północną stronę grzbietu góry Jearim, czyli Kesalon, i schodziła do Bet-Szemesz, przechodząc przez Timnę.

^{15.11} Następnie ciągnęła się północnym grzbietem góry Ekron, skręcała ku Szikron, przechodziła do góry Baali, wychodziła na Jabneel i kończyła się nad morzem. ^{15.12} Granicą na zachodzie jest Wielkie Morze i jego wybrzeże. Taka jest granica wokół dziedzictwa potomków Judy, według ich rodów.

Kaleb zdobywa Hebron i Debir

^{15.13} Kaleb, syn Jefunnego, otrzymał dział pośród potomków Judy, zgodnie z nakazem PANA danym Jozuemu, a było to Kiriat-Arba, stolica Anakitów^[140], czyli Hebron. ^{15.14} Kaleb pozbawił własności trzech synów Anaka^[141]: Szeszaja, Achimana i Talmaja. ^{15.15} Stamtąd wyruszył przeciwko mieszkańcom Debiru, które wcześniej nosiło nazwę Kiriat-Sefer. ^{15.16} Wówczas Kaleb oznajmił: Temu, kto uderzy na Kiriat-Sefer i je zdobędzie, dam swoją córkę Akse za żonę^[142]. ^{15.17} Kiedy więc zdobył je Otniel^[143], syn Kenaza, brata Kaleba, ten dał mu swoją córkę Akse za żonę. ^{15.18} Ona zaś po przybyciu nakłoniła męża, aby wyprosił u jej ojca pole. Gdy zsiadła z osła, Kaleb zapytał ją: Czego chcesz?^[144] ^{15.19} Wtedy poprosiła: Pobłogosław mi! Skoro dałeś mi suchą ziemię, daj mi też źródła wód. I dał jej źródła na wyżynie i źródła na nizinie.

Miejscowości plemienia Judy

^{15.20} To jest dziedzictwo plemienia potomków Judy według ich rodów. ^{15.21} Miasta na skraju ziemi plemienia potomków Judy od południa, gdzie biegnie granica z Edomem, są następujące: Kabseel, Eder, Jagur, ^{15.22} Kina, Dimona, Adada, ^{15.23} Kedesz, Chasor, Jitnan, ^{15.24} Zif, Telem i Bealot, ^{15.25} Chasor-Chadatta i Keriot-Chesron, czyli Chasor, ^{15.26} Amam, Szema, Molada, ^{15.27} Chasar-Gadda, Cheszmon, Bet-Pelet, ^{15.28} Chasar-Szual, Beer-Szeba, Bizjota^[145], ^{15.29} Baala, Ijjim, Esem, ^{15.30} Eltolad, Kesil, Chorma, ^{15.31} Siklag, Madmana, Sansanna, ^{15.32} Lebaot, Szilchim i En-Rimmon. Wszystkich miast dwadzieścia dziewięć^[146] wraz z należącymi do nich osadami.

^{15.33} Na Szefeli^[147]: Esztaol, Sora, Aszna, ^{15.34} Zanoach, En-Gannim, Tappuach, Ha-enam, ^{15.35} Jarmut, Adullam, Soko, Azeka, ^{15.36} Szaaraim, Aditaim, Ha-gedera i Gederotaim – czternaście miast wraz z należącymi do nich osadami^[148]. ^{15.37} Senan, Chadasza i Migdal-Gad, ^{15.38} Dilan, Mispe, Jokteel, ^{15.39} Lakisz, Boskat, Eglon, ^{15.40} Kabon, Lachmas, Kitlisz, ^{15.41} Gederot, Bet-Dagon, Naama i Makkeda – szesnaście miast wraz z należącymi do nich osadami.

^{15.42} Libna, Eter, Aszan, ^{15.43} Jiftach, Aszna, Nesib, ^{15.44} Keila, Akzib i Maresza – dziewięć miast wraz z należącymi do nich osadami, ^{15.45} oraz Ekron i należące do niego miejscowości i osady. ^{15.46} Również od Ekronu do morza wszystkie miasta od strony Aszdodu wraz z należącymi do nich osadami, ^{15.47} Aszdod i należące do niego miejscowości i osady, Gaza z jej miejscowościami i osadami aż do Potoku Egipskiego i Wielkiego Morza jako granicy.

^{15.48} W górach zaś: Szamir, Jattir, Soko, ^{15.49} Danna, Kiriati-Sanna, czyli Debir, ^{15.50} Anab, Esztemo, Anim, ^{15.51} Goszen, Cholon i Gilo – jedenaście miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{15.52} Arab, Duma, Eszan, ^{15.53} Janum, Bet-Tappuach, Afeka, ^{15.54} Chumta, Kiriati-Arba, czyli Hebron, i Sijor – dziewięć miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{15.55} Maon, Karmel, Zif, Jutta, ^{15.56} Jizreel, Jokdeam, Zanoach, ^{15.57} Hakkain, Gibe'a i Timna – dziesięć miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{15.58} Chalchul, Bet-Sur, Gedor, ^{15.59} Maarat, Bet-Anot i Eltekon – sześć miast wraz z należącymi do nich osadami^[149]. ^{15.60} Kiriati-Baal, czyli Kiriati-Jearim, oraz Rabba – dwa miasta wraz z należącymi do nich osadami^[150].

^{15.61} Na stepie: Bet-Haaraba, Middin, Sekaka, ^{15.62} Nibszan, Ir-Hammelach i En-Gedi^[151] – sześć miast wraz z należącymi do nich osadami.

^{15.63} Natomiast Jebusytów, mieszkających w Jerozolimie^[152], potomkowie Judy nie zdołali wypędzić, dlatego Jebusyci mieszkają wśród potomków Judy w Jerozolimie aż po dzień dzisiejszy.

Księga Jozuego 16

Terytoria potomków Józefa

^{16.1} Potomkom Józefa^[153] przypadł losiem dział: od Jordanu przy Jerychu u wód Jerycha na wschodzie – pustynia, która wznosiła się od Jerycha, do wzgórz Betel. ^{16.2} Następnie granica ciągnęła się od Betel do Luz^[154] i skręcała ku Atarot, należącego do Arkitów. ^{16.3} Potem schodziła w kierunku zachodnim do terenów Jafletytów i aż do granicy dolnego Bet-Choron i Gezer. I kończyła się nad morzem. ^{16.4} Synowie Józefa, Manasses i Efraim, otrzymali takie dziedzictwo:

Terytorium Efraima

^{16.5} Takie było terytorium synów Efraima według ich rodów: Granica ich posiadłości na wschodzie biegła od Atrot-Addar aż do górnego Bet-Choron, ^{16.6} i stamtąd w kierunku morza. Od Mikmetat na północy granica skręcała ku wschodowi do Taanat-Szilo i biegła dalej na wschód do Janoach. ^{16.7} Od Janoach prowadziła w dół do Atarot i Naara, dalej obok Jerycha i kończyła się nad Jordanem. ^{16.8} Od Tappuach granica biegła na zachód do potoku Kana i kończyła się nad morzem. Oto posiadłość plemienia Efraima według jego rodów.

^{16.9} Efraimici mieli także wydzielone miasta pośrodku posiadłości potomków Manasses, wszystkie te miasta wraz z należącymi do nich osadami. ^{16.10} Nie pozbawili jednak własności Kananejczyków^{a[155]} zamieszkałych w Gezer. Dlatego Kananejczycy mieszkają wśród Efraimitów aż do dnia dzisiejszego, choć jako przymusowi robotnicy^b.

Księga Jozuego 17

Terytorium części plemienia Manasses

^{17.1} Plemieniu Manasses, który był pierworodnym Józefa, przypadł losiem taki dział: Makirowi, pierworodnemu Manasses, ojcu Gileada, dlatego że był dzielnym wojownikiem, przypadł Gilead i Baszan^[156].

^{17.2} Także pozostali synowie Manasses otrzymali swój udział według swoich rodów: synowie Abiezera, Cheleka, Asrijela, Sychema, Chefera i Szemida. Oto męscy potomkowie Manasses, syna Józefa, według ich rodów.

^{17.3} Selofchad zaś, syn Chefera, syna Gileada, syna Makira, syna Manasses, nie miał synów, a tylko córki. Oto imiona jego córek: Machla,

Noa, Chogla, Milka i Tirsza. ^{17.4} Stały one przed kapłanem Eleazarem, przed Jozuem, synem Nuna^[157], oraz przed naczelnikami i powiedziały: PAN nakazał Mojżeszowi, aby dał nam dziedzictwo wśród naszych braci. Dano im więc, zgodnie z obietnicą PANA, dziedzictwo wśród braci ich ojca.

^{17.5} Manassesowi przypadło zatem dziesięć działów, oprócz ziemi Gilead i Baszan, które znajdują się z tamtej strony Jordanu, ^{17.6} ponieważ córki Manassesza otrzymały dziedzictwo wśród jego synów. Natomiast ziemia Gilead należała do pozostałych synów Manassesza.

^{17.7} Granica Manassesza ciągnęła się od Asera do Mikmetat, które leży naprzeciw Sychem^[158]. Następnie biegła w prawo do Jaszib koło źródła Tappuach. ^{17.8} Ziemia Tappuach należała do Manassesza, ale Tappuach na granicy Manassesza było własnością synów Efraima. ^{17.9} Dalej granica schodziła do potoku Kana, na południe od niego leżały miasta efraimskie pośród miast Manassesza, a granica Manassesza rozpościerała się na północ od potoku i kończyła nad morzem. ^{17.10} Obszar, który rozciągał się na południu, należy do Efraima, a ten na północy – do Manassesza, morze zaś było jego granicą. Z Aserem spotyka się od północy, a na wschodzie z Issacharem. ^{17.11} Manasses w dziale Issachara i Asera posiadał również: Bet-Szean i należące do niego osady, Jibleam i należące do niego osady. Należeli do niego także mieszkańcy Dor i należące do niego osady, mieszkańcy Endor i należące do niego osady, mieszkańcy Tanak i należące do niego osady, mieszkańcy Megiddo i należące do niego osady oraz trzecia część Nafat^[159]. ^{17.12} Synowie Manassesza nie zdołali jednak opanować tych miast i dlatego Kananejczycy mieszkali nadal w tej ziemi. ^{17.13} Gdy Izraelici się wzmocnili, przymusili Kananejczyków^{a[160]} do niewolniczych robót^b, ale całkowicie nie pozbawili ich własności.

Prośba potomków Józefa

^{17.14} Potomkowie Józefa zwrócili się do Jozuego z pytaniem: Dlaczego wyznaczyłeś mi tylko jeden los i jeden dział jako dziedzictwo? Jestem przecież wielkim ludem, bo tak bardzo PAN mi pobłogosławił.

^{17.15} Odpowiedział im Jozue: Jeżeli jesteś tak wielkim ludem^{a[161]}, że góry Efraima^b są dla ciebie za ciasne, to idź do lasu w kraju Peryzzytów i Refaitów^c i wykarczuj sobie tam tereny. ^{17.16} Odpowiedzieli synowie

Józefa: Nie wystarczają nam te góry, a wszyscy Kananejczycy mieszkający w dolinie posiadają żelazne rydwany^{a[162]}, zarówno ci w Bet-Szean i należących do niego osadach, jak i ci w dolinie Jizreel^b. 17.17 Wtedy Jozue odpowiedział domowi Józefa, Efraima i Manasses: Jesteś wielkim ludem i posiadasz wielką siłę, dlatego nie pozostaniesz przy jednym dziale^[163]. 17.18 Będziesz miał góry, które teraz porasta las, ale wykarczujesz go i będziesz miał posiadłości. Dalsze tereny również będą twoje, gdy wypędzisz Kananejczyków, mimo że posiadają żelazne rydwany i są silni.

Księga Jozuego 18

Podział pozostałych terenów

18.1 Cała społeczność Izraelitów zebrała się w Szilo i ustawiono tam Namiot Spotkania^[164]. I ta ziemia była im poddana. 18.2 Jednak pośród Izraelitów pozostało siedem szczepów, którym nie przydzielono jeszcze ich posiadłości. 18.3 Wtedy Jozue powiedział do Izraelitów: Jak długo będziecie się ociągać z objęciem w posiadanie dziedzictwa, które dał wam PAN, Bóg waszych ojców?^[165] 18.4 Wybierzcie sobie po trzech ludzi z każdego szczepu, a ja ich poślę, by obeszli ziemię i opisali ją w celu dokonania podziału. Potem zaś niech przyjdą do mnie 18.5 i podzielą ją na siedem części^{a[166]}. Juda pozostanie na swoim terytorium na południu, a dom Józefa^b na swoim – na północy. 18.6 Wy zaś opiszeć tę ziemię podzieloną na siedem części i przyniesiecie mi ten opis, a ja rzucę dla was los^[167] przed PANEM, naszym Bogiem. 18.7 Lewici jednak nie otrzymają żadnego dziedzictwa pośród was^{a[168]}, ponieważ ich dziedzictwem jest kapłaństwo PANA. Natomiast Gad, Ruben i połowa szczepu Manasses otrzymali swój dział, który dał im Mojżesz, sługa PANA, na wschodzie, z drugiej strony Jordanu^b.

18.8 Ludzie ci wstali więc i wyruszyli w drogę, a tym, którzy się wyprawili, aby opisać tę ziemię, Jozue nakazał: Idźcie, przejdźcie tę ziemię, opiszeć ją, a potem wróćcie do mnie. Wtedy rzucę dla was los przed PANEM w Szilo. 18.9 Wyruszyli więc ci ludzie, przeszli tę ziemię i opisali ją w księdze według miast należących do siedmiu działów, a następnie przybyli do Jozuego, do obozu w Szilo. 18.10 Wtedy Jozue rzucił dla nich

los przed PANEM w Szilo i tam dokonał podziału ziemi między Izraelitów, zgodnie z ustalonym przez nich podziałem^[169].

Terytorium Beniamina

^{18.11} Pierwszy los padł na plemię potomków Beniamina^[170] według ich rodów i przypadł im dział między potomkami Judy i Józefa. ^{18.12} Od północy ich granica przebiegała od Jordanu, dalej podnosiła się ku wzgórzom na północ od Jerycha, a następnie prowadziła górami ku zachodowi i kończyła się na pustyni Bet-Awen. ^{18.13} Stamtąd granica biegła do Luz, południowym zboczem Luz, czyli Betel. Potem opadała ku Atrot-Addar i znowu wznosiła się na południe w kierunku góry i dolnego Bet-Choron. ^{18.14} Następnie skręcała i zawracała po stronie zachodniej ku południowi, od góry naprzeciw Bet-Choron na południu, i kończyła się w Kiriath-Baal, czyli Kiriath-Jearim, mieście należącym do potomków Judy. To jest zachodnia strona.

^{18.15} Strona południowa zaczynała się od krańca Kiriath-Jearim, po czym granica biegła na zachód aż do źródła wód Neftoach. ^{18.16} Dalej granica schodziła do podnóża góry położonej naprzeciw Doliny Ben-Hinnom, w północnej części równiny Refaitów. Następnie biegła w dół ku Dolinie Hinnom, po stoku Jebusytów na południe i opadała do źródła Rogel.

^{18.17} Dalej skręcała na północ i docierała do En-Szemesz i Gelilot^[171], naprzeciw wzniesienia Adummim, i zstępowała do Kamienia Bohana, syna Rubena. ^{18.18} Potem przechodziła zboczami naprzeciw Araby od północy i schodziła do Araby. ^{18.19} Dalej granica prowadziła zboczem Bet-Chogla na północy i kończyła się przy północnej zatoce Morza Słonego, u ujścia Jordanu na południu. To jest południowa granica. ^{18.20} Jordan zaś stanowił granicę od strony wschodniej. To jest dziedzictwo potomków Beniamina, z otaczającymi je granicami, według ich rodów.

Miasta Beniamina

^{18.21} Miastami plemienia Beniamina, według ich rodów, są: Jerycho, Bet-Chogla, Emek-Kesis, ^{18.22} Bet-Haaraba, Semaraim, Betel, ^{18.23} Awwim, Happara, Ofra, ^{18.24} Kefar-Haammonaj, Haofni i Geba – dwanaście miast wraz z należącymi do nich osadami^[172]. ^{18.25} Gibeon, Harama, Beerot, ^{18.26} Hammispe, Kefira, Hammosa, ^{18.27} Rekem, Jirpeel, Tarala, ^{18.28} Sela,

Elef, Jebus, czyli Jerozolima, Gibeat i Kiriath – czternaście^{a[173]} miast wraz z należącymi do nich osadami. To jest dziedzictwo potomków Beniamina według ich rodów^b.

Księga Jozuego 19

Terytorium Symeona

^{19.1} Drugi los padł na Symeona^[174]. Plemieniu potomków Symeona według ich rodów przypadło dziedzictwo pośrodku dziedzictwa potomków Judy.

^{19.2} Do ich dziedzictwa należą: Beer-Szeba, Szema^[175], Molada,

^{19.3} Chasar-Szual, Bala, Esem, ^{19.4} Eltolad, Betul, Chorma, ^{19.5} Siklag, Bet-Hammarkabot i Chasar-Susa, ^{19.6} Bet-Lebaot i Szaruchen – trzynaście miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.7} Ain, Rimmon, Eter i Aszan –

cztery miasta wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.8} Również wszystkie osady, które znajdują się wokół tych miast, aż do Baalat-Beer, czyli Rama w Negebie. To jest dziedzictwo plemienia potomków Symeona według ich rodów. ^{19.9} Z dziedzictwa potomków Judy wydzielono posiadłość Symeonitom. Ponieważ dział potomków Judy był dla nich za duży, Symeonici otrzymali dziedzictwo w obrębie ich posiadłości.

Terytorium Zabulona

^{19.10} Trzeci los padł dla potomków Zabulona^[176] według ich rodów.

Granica ich posiadłości sięgała aż do Sarid. ^{19.11} Wznosiła się na zachód od Marali, stykała się z Dabbaszet i z potokiem naprzeciw Jokneam.

^{19.12} Następnie zawracała od Sarid w kierunku wschodnim do granicy Kislot-Tabor, ciągnęła się do Deberat i wznosiła w kierunku Jafii.

^{19.13} Potem przechodziła ku wschodowi do Gat-Hachefer, Et-Kasim, ciągnęła się do Rimmon i kierowała do Nei. ^{19.14} Skręcała na północy Channatonu i kończyła się na równinie Jiftach-El. ^{19.15} Razem z Kattat, Nahalal, Szimron, Jideala i Betlejem^[177] – dwanaście miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.16} To jest dziedzictwo potomków Zabulona według ich rodów, te właśnie miasta wraz z należącymi do nich osadami.

Terytorium Issachara

^{19.17} Czwarty los padł dla Issachara^[178], dla potomków Issachara według ich rodów. ^{19.18} Ich terytorium rozciągało się aż po Jizreel, Hakkesulot, Szunem^[179], ^{19.19} Chafaraim, Szijon, Anacharat, ^{19.20} Rabbit, Kiszjon, Ebes, ^{19.21} Remet, En-Gannim, En-Chadda i Bet-Passes. ^{19.22} Granica ta dotykała Taboru^[180], Szachasima oraz Bet-Szemesz i kończyła się nad Jordanem – szesnaście miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.23} To jest dziedzictwo plemienia Issachara według ich rodów, miasta wraz z należącymi do nich osadami.

Terytorium Asera

^{19.24} Piąty los padł dla plemienia potomków Asera^[181] według ich rodów. ^{19.25} Ich terytorium obejmowało: Chelkat, Chali, Beten, Akszaf, ^{19.26} Alammelek, Amad i Miszeal. Na zachodzie granica stykała się z Karmelem^[182] i Szichor-Libnat, ^{19.27} a następnie zawracała w kierunku wschodnim do Bet-Dagon i dotykała dziedzictwa Zabulona i doliny Jiftach-El na północy. Terytorium sięgało od Bet-Haemek i Neiel do Kabulu, a na północy ^{19.28} od Abdonu^[183], Rechobu, Chammonu i Kany aż do Wielkiego Sydonu. ^{19.29} Dalej granica skręcała ku Ramie aż do warownego miasta Tyr, następnie do Chosy i kończyła się nad morzem. Obejmowała też: Machaleb^[184], Akzib, ^{19.30} Umme, Afek i Rechob – dwadzieścia dwa miasta wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.31} To jest dziedzictwo plemienia potomków Asera według ich rodów: te właśnie miasta wraz z należącymi do nich osadami.

Terytorium Neftalego

^{19.32} Dla potomków Neftalego^[185] padł szósty los, dla potomków Neftalego – według ich rodów. ^{19.33} Granica ich ciągnęła się od Chelef, od dębu w Saananim poprzez Adami-Hannekeb i Jabneel aż do Lakkum i kończyła nad Jordanem. ^{19.34} Następnie zawracała ku zachodowi do Aznot-Tabor, a stamtąd dochodziła do Chukkok, stykała się od południa z dziedzictwem Zabulona, z dziedzictwem Asera od zachodu, a z Judą nad Jordanem od wschodu. ^{19.35} Warowne miasta to: Hassiddim, Ser, Chammat, Rakkat, Kinneret, ^{19.36} Adama, Ha-Rama, Chasor, ^{19.37} Kedesz, Edrei, En-Chasor, ^{19.38} Jireon, Migdal-El, Choreem, Bet-Anat i Bet-Szemesz – dziewiętnaście

miast wraz z należącymi do nich osadami. ^{19.39} To jest dziedzictwo plemienia potomków Neftalego według ich rodów, te właśnie miasta wraz z należącymi do nich osadami.

Terytorium Dana

^{19.40} Siódmy los padł dla plemienia potomków Dana^[186] według ich rodów.

^{19.41} Ich terytorium obejmowało: Soreę, Esztaol, Ir-Szemesz,

^{19.42} Szaalabbin^[187], Ajjalon, Jitle, ^{19.43} Elon, Timnę, Ekron, ^{19.44} Elteke, Gibbeton, Baalat, ^{19.45} Jehud, Bene-Berak, i Gat-Rimmon, ^{19.46} a także Me-Hajjarkon^{a[188]} i Rakkon^b wraz z obszarem naprzeciw Jafy^c.

^{19.47} Dziedzictwo to było jednak za małe dla potomków Dana^{a[189]}.

Wyruszyli więc Danici do walki przeciwko Leszem, zdobyli je, a mieszkańców wytracili ostrzem miecza^b. Gdy zaś wzięli je w posiadanie, osiedlili się w nim i Leszem nazwali Dan^c, od imienia Dana, ich przodka.

^{19.48} To jest dziedzictwo plemienia potomków Dana według ich rodów, wszystkie te miasta wraz z należącymi do nich osadami.

Zakończenie podziału ziemi

^{19.49} A gdy zakończono podział tej ziemi zgodnie z wytyczonymi granicami, wówczas Izraelici wyznaczyli Jozuemu, synowi Nuna^[190], dziedzictwo pośród siebie. ^{19.50} Zgodnie z nakazem PANA wyznaczyli mu miasto Timnat-Serach w górach Efraima, o które prosił. Odbudował to miasto i w nim zamieszkał. ^{19.51} To są posiadłości, które kapłan Eleazar i Jozue, syn Nuna^{a[191]}, oraz naczelnicy rodów wydzielili losem plemionom Izraelitów przed PANEM w Szilo, u wejścia do Namiotu Spotkania. Tak dokończono podziału tej ziemi^b.

Księga Jozuego 20

Miasta ucieczki

^{20.1} PAN przemówił do Jozuego: ^{20.2} Tak powiesz Izraelitom: Wyznaczcie sobie miasta ucieczki^[192], o których mówiłem wam przez Mojżesza,

^{20.3} aby mógł tam uciec zabójca, który by mimowolnie, nieumyślnie zabił człowieka^{a[193]}. One będą dla was ucieczką przed mścicielem krwi^b.

^{20.4} Gdy zabójca ucieknie do jednego z tych miast, stanie u wejścia do

bramy miasta i przedstawi swoją sprawę starszym miasta^[194]. Ci zaś przyjmą go do miasta i wyznaczą mu miejsce i zamieszka wśród nich. ^{20.5} A gdy będzie go ścigał mściciel krwi, to nie wydadzą zabójcy w jego ręce, ponieważ zabił swojego bliźniego nieumyślnie, a wcześniej nie czuł do niego nienawiści. ^{20.6} I będzie mieszkał w tym mieście, dopóki nie stanie przed społecznością na sąd, i aż do śmierci arcykapłana, sprawującego urząd w tym czasie^{a[195]}. Wtedy zabójca wróci do swego miasta i do swego domu, do tego miasta, z którego uciekł^b.

^{20.7} Poświęcono więc Kadesz w Galilei, w górach Neftalego, i Sychem w górach Efraima, a także Kiriath-Arba, czyli Hebron, w górach judzkich.

^{20.8} Po drugiej stronie Jordanu, na wschód od Jerycha, na pustyni, wyznaczono Beser, na równinie należącej do plemienia Rubena oraz Ramot w Gileadzie z plemienia Gada i Golan w Baszanie z plemienia Manasses.

^{20.9} Te właśnie miasta wyznaczono dla wszystkich Izraelitów i dla przybyszów, mieszkających wśród nich^[196], aby mógł tam uciec każdy, kto nieumyślnie zabił człowieka, i aby nie zginął z ręki mściciela krwi, zanim nie zostanie postawiony przed społecznością.

Księga Jozuego 21

Miasta Lewitów

^{21.1} Naczelnicy rodów Lewiego przyszli do kapłana Eleazara i do Jozuego, syna Nuna^[197] oraz do naczelników rodów plemion Izraelitów ^{21.2} w Szilo^[198], w ziemi kananejskiej, i powiedzieli im: PAN nakazał przez Mojżesza dać nam miasta na zamieszkanie razem z należącymi do nich pastwiskami dla naszego bydła.

^{21.3} Izraelici dali więc Lewitom ze swego dziedzictwa, zgodnie z nakazem PANA, te miasta wraz z należącymi do nich pastwiskami. ^{21.4} Kiedy wśród Lewitów los padł na ród Kehatytów^[199], wtedy potomkom kapłana Aarona przypadło losem od plemienia Judy, od plemienia Symeona i od plemienia Beniamina trzynaście miast. ^{21.5} A pozostali potomkowie Kehata otrzymali losem od rodów plemienia Efraima, od plemienia Dana i połowy plemienia Manasses dziesięć miast. ^{21.6} Potomkowie Gerszona^[200] otrzymali losem od rodów plemienia Issachara, od plemienia Asera, od plemienia Neftalego i od połowy plemienia Manasses w Baszanie trzynaście miast.

^{21.7} Potomkowie Merariego^[201] otrzymali losem dla swoich rodów od plemienia Rubena, od plemienia Gada i od plemienia Zabulona dwanaście miast. ^{21.8} Izraelici przydzielili więc losem Lewitom te miasta wraz z należącymi do nich pastwiskami, tak jak PAN nakazał Mojżeszowi^[202].

Miasta Kehatytów

^{21.9} Dano im więc z plemienia potomków Judy i z plemienia potomków Symeona te miasta, wymienione z nazwy: ^{21.10} Potomkom Aarona z rodu Kehatytów, potomków Lewiego, ponieważ na nich padł pierwszy los, ^{21.11} dano Kiriath-Arba, stolicę Anakitów^[203], czyli Hebron, w górach judzkich, wraz z jego okolicznymi pastwiskami. ^{21.12} Jednak pola tego miasta i jego osady dali na własność Kalebowi, synowi Jefunnego. ^{21.13} Potomkom kapłana Aarona dano więc jako miasto ucieczki dla zabójcy Hebron wraz z jego pastwiskami oraz Libnę z jej pastwiskami. ^{21.14} Poza tym Jattir z pastwiskami i Esztemoa z pastwiskami, ^{21.15} Cholon z pastwiskami i Debir z pastwiskami ^{21.16} oraz Aszan^[204] z pastwiskami, Juttę z pastwiskami, a także Bet-Szemesz z pastwiskami – dziewięć miast od tych dwóch szczepów. ^{21.17} Od plemienia Beniamina: Gibeon z pastwiskami i Gebę z pastwiskami^[205] ^{21.18} oraz Anatot^[206] z pastwiskami i Almon z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.19} Wszystkich miast przekazanych kapłanom spośród potomków Aarona było trzynaście, miast wraz z ich pastwiskami^[207]. ^{21.20} Lewitom z rodów Kehatytów, pozostałym potomkom Kehata, wyznaczono losem miasta z plemienia Efraima. ^{21.21} Jako miasto ucieczki dla zabójcy dano im Sychem z jego pastwiskami w górach Efraima oraz Gezer wraz z pastwiskami, ^{21.22} a także Kibsaim z pastwiskami i Bet-Choron z pastwiskami – cztery miasta^[208]. ^{21.23} Od plemienia Dana: Elteke z pastwiskami i Gibbeton z pastwiskami^[209] ^{21.24} oraz Ajjalon z pastwiskami i Gat-Rimmon z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.25} Od połowy plemienia Manasses: Tanak z pastwiskami i Jibleam^[210] z pastwiskami – dwa miasta. ^{21.26} Wszystkich miast dla pozostałych rodów potomków Kehata wraz z należącymi do nich pastwiskami było dziesięć.

Miasta Gerszonitów

^{21.27} Potomkowie Gerszona z rodów Lewiego otrzymali od połowy plemienia Manasses jako miasto ucieczki dla zabójcy^{a[211]}: Golan^b w Baszanie z jego pastwiskami oraz Beeszterę^c z jej pastwiskami – dwa miasta. ^{21.28} Od plemienia Issachara: Kiszjon^{a[212]} z pastwiskami i Daberat^b z pastwiskami ^{21.29} oraz Jarmut z pastwiskami i En-Gannim z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.30} Od plemienia Asera: Misztal z pastwiskami i Abdon z pastwiskami^[213] ^{21.31} oraz Chelkat z pastwiskami i Rechob z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.32} Od plemienia Neftalego jako miasto ucieczki dla zabójcy dostali Kedesz w Galilei z pastwiskami, Chamnot-Dor z pastwiskami i Kartan^[214] z pastwiskami – trzy miasta. ^{21.33} Wszystkich miast, które dla swoich rodów otrzymali Gerszonici, było trzynaście, miast i pastwisk.

Miasta Merarytów

^{21.34} Pozostali Lewici, rody potomków Merariego, otrzymali od plemienia Zabulona: Jokneam z jego pastwiskami i Kartę z jej pastwiskami^[215] ^{21.35} oraz Rimmon^[216] z pastwiskami i Nahalal z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.36} Od plemienia Rubena^{a[217]}: Beser z pastwiskami i Jahse^b z pastwiskami, ^{21.37} a także Kedemot z pastwiskami i Mefaat z pastwiskami – cztery miasta. ^{21.38} Od plemienia Gada jako miasto ucieczki dla zabójcy: Ramot w Gileadzie z pastwiskami, Machanaim z pastwiskami^[218] ^{21.39} oraz Cheszbón z pastwiskami i Jazer z pastwiskami – wszystkich miast było cztery. ^{21.40} Potomkowie Merariego według ich rodów, czyli reszta rodów lewickich, otrzymali losiem wszystkie dwanaście miast. ^{21.41} Wszystkich miast lewickich wśród posiadłości Izraelitów było czterdzieści osiem wraz z ich pastwiskami. ^{21.42} Każde z tych miast składało się z samego miasta oraz z otaczających je pastwisk. Tak było ze wszystkimi tymi miastami^[219].

Spełniona obietnica

^{21.43} PAN dał więc Izraelitom całą tę ziemię, którą poprzysiągł dać ich ojcom^[220]. Wzięli ją w posiadanie i w niej zamieszkali. ^{21.44} PAN zapewnił im pokój^{a[221]} ze wszystkich stron, jak poprzysiągł ich ojcom. Nie pozostał im żaden nieprzyjaciół^b, bo wszystkich nieprzyjaciół PAN wydał w ich

ręce^c. ^{21.45} Nie przepadło ani jedno słowo ze wszystkich dobrych słów, które PAN wypowiedział wobec domu Izraela. Każde się spełniło^[222].

Księga Jozuego 22

ZAKOŃCZENIE MISJI JOZUEGO

Odprawienie plemion zajordańskich

^{22.1} Wtedy Jozue wezwał Rubenitów, Gadytów i połowę plemienia Manassesa ^{22.2} i powiedział do nich: Przestrzegaliście wszystkiego, co nakazał wam Mojżesz, sługa PANA, i słuchaliście mego głosu i wszystkiego, co wam nakazałem. ^{22.3} Nie opuściliście waszych braci przez tak długi czas aż do dziś i przestrzegaliście wiernie nakazu PANA, waszego Boga^[223]. ^{22.4} Teraz zaś PAN, wasz Bóg, pozwolił odpocząć waszym braciom, jak im zapowiedział. Zawróćcie więc i idźcie do siebie, do swoich namiotów^[224], do ziemi, która stała się waszą własnością i którą dał wam Mojżesz, sługa PANA, po drugiej stronie Jordanu. ^{22.5} Starajcie się jednak pilnie wypełniać przykazania^{a[225]} i Prawo, które nakazał wam Mojżesz, sługa PANA, abyście miłowali PANAb, waszego Boga, chodzili wszystkimi Jego drogami, przestrzegali Jego przykazań, przyłgnęli do Niego i służyli Mu całym sercem i całą duszą^c.

^{22.6} Potem Jozue pobłogosławił ich^[226] i odesłał, a oni poszli do swoich namiotów. ^{22.7} Jednej połowie pokolenia Manassesa dał Mojżesz posiadłość w Baszanie, a drugiej połowie dał Jozue dziedzictwo przy ich braciach po zachodniej stronie Jordanu. Ich także odesłał Jozue do namiotów, i pobłogosławił. ^{22.8} I powiedział do nich: Powracacie do waszych namiotów z wielkimi bogactwami, z bardzo licznym bydłem, ze srebrem, złotem, miedzią, żelazem i wielką ilością szat. Podzielcie się z waszymi braćmi łupem zdobytym na wrogach^[227].

^{22.9} Odeszli więc potomkowie Rubena, potomkowie Gada i połowa szczepu Manassesa od Izraelitów z Szilo^[228], które leży w ziemi kananejskiej, i wyruszyli do ziemi gileadzkiej, do ziemi swego dziedzictwa, które wzięli w posiadanie zgodnie ze słowem PANA danym Mojżeszowi.

Budowa ołtarza nad Jordanem

22.10 A gdy potomkowie Rubena, potomkowie Gada i połowa szczepu Manassesa przybyli w okolice Jordanu, który płynie w ziemi kananejskiej, zbudowali tam nad Jordanem wielki, okazały ołtarz. 22.11 Izraelici zaś usłyszeli wieść, że Rubenici, Gadyci i połowa szczepu Manassesa zbudowali ołtarz na pograniczu ziemi kananejskiej, w okolicach Jordanu po stronie izraelskiej.

22.12 Gdy więc Izraelici to usłyszeli, zebrała się cała społeczność Izraela^[229] w Szilo, aby wyruszyć przeciwko nim na wojnę. 22.13 Następnie Izraelici posłali do Rubenitów, do Gadytów i do połowy szczepu Manassesa, do ziemi gileadzkiej, Pinchasa^[230], syna kapłana Eleazara, 22.14 a z nim dziesięciu naczelników, po jednym naczelniku z każdego rodu, ze wszystkich plemion izraelskich. Każdy z nich był głową rodu dla tysięcy Izraela. 22.15 Przybyli więc do Rubenitów, Gadytów i do połowy szczepu Manassesa, do ziemi gileadzkiej i oznajmili im: 22.16 Tak mówi cała społeczność PANA^{a[231]}: Co oznacza ta niewierność, której dopuściliście się wobec Boga Izraela? Odwróciliście się dziś od PANA, budując sobie ołtarz i buntując się dziś przeciwko PANU^b. 22.17 Czy nie dość winy z Peor^[232], z której do dziś nie zdołaliśmy się oczyścić i przez którą klęska spadła na społeczność PANA? 22.18 Wy zaś odwracacie się dziś od PANA. Jeżeli zbuntujecie się dziś przeciwko PANU, to jutro rozgniewa się na całą społeczność Izraela^[233]. 22.19 Jeśli ziemia, którą posiadacie, jest nieczysta^{a[234]}, przejdźcie do ziemi, która jest własnością PANA, gdzie znajduje się Przybytek Pana^b, i zamieszkajcie między nami. Nie buntujcie się jednak przeciwko PANU i nie buntujcie się przeciwko nam, budując sobie ołtarz poza ołtarzem PANA, naszego Boga^c. 22.20 Gdy Akan, syn Zeracha, dopuścił się niewierności względem prawa kłątwy, to czy gniew Boży nie spadł na całą społeczność Izraela?^[235] Przecież z powodu jego winy umarł nie tylko on.

22.21 Wtedy Rubenici, Gadyci i połowa szczepu Manassesa oświadczyli naczelnikom nad tysiącami Izraela: 22.22 Bóg bogów, PAN, Bóg bogów, PAN^{a[236]}, wie o tym^b i Izrael powinien to wiedzieć. Jeśli dopuściliśmy się nieposłuszeństwa lub buntu przeciwko PANU, to niech nas dziś nie wybawia. 22.23 Niech PAN sam osądzi^{a[237]}, czy zbudowaliśmy sobie ołtarz, aby odwrócić się od PANA i aby składać na nim ofiarę całopalną^b, ofiarę

z pokarmów i ofiary wspólnotowe. ^{22.24} Czy nie uczyniliśmy tego raczej z troski, że w przyszłości wasi synowie mogliby powiedzieć naszym synom: Co macie wspólnego z PANEM, Bogiem Izraela? ^{22.25} PAN ustalił na Jordanie granicę między nami a wami, Rubenitami i Gadytami, i nie macie udziału w PANU^{a[238]}. Wtedy wasi synowie mogliby sprawić, że nasi synowie nie będą się lękać PANA^b. ^{22.26} Postanowiliśmy więc: Zbudujemy sobie ołtarz, nie na ofiarę całopalną i nie na ofiarę krwawą, ^{22.27} ale aby był świadectwem^[239] pomiędzy nami a wami i pokoleniami po nas, że chcemy pełnić służbę przed PANEM przez nasze ofiary całopalne, ofiary krwawe i ofiary wspólnotowe, aby wasi synowie nie powiedzieli w przyszłości naszym synom: Nie macie udziału w PANU. ^{22.28} Pomyśleliśmy więc: Gdyby w przyszłości tak oświadczyli nam i naszym potomkom, wtedy odpowiemy: Spójrzcie na konstrukcję ołtarza PANA, który zbudowali nasi ojcowie, nie na ofiarę całopalną i nie na ofiarę krwawą, lecz aby był świadectwem dla nas i dla was. ^{22.29} W żadnym wypadku nie zamierzamy buntować się przeciwko PANU^{a[240]} ani odwracać się dzisiaj od PANA, budując ołtarz na ofiarę całopalną, ofiarę z pokarmów lub ofiarę krwawą poza ołtarzem PANA, naszego Boga, poza tym ołtarzem, który stoi przed Jego przybytkiem^b.

^{22.30} Kapłan Pinchas wraz z towarzyszącymi mu naczelnikami społeczności i naczelnikami nad tysiącami Izraela wysłuchali słów, które wypowiedzieli Rubenici, Gadyci i potomkowie Manassesesa, i uznali je za słuszne.

^{22.31} Wtedy kapłan Pinchas, syn Eleazara, zwrócił się do Rubenitów, do Gadytów i do potomków Manassesesa^{a[241]}: Dzisiaj przekonaliśmy się, że PAN jest wśród nas^b, ponieważ nie dopuściliście się niewierności wobec PANA^c i uchroniliście Izraelitów przed karą^d PANA^e.

^{22.32} Kapłan Pinchas, syn Eleazara, powrócił więc wraz z naczelnikami od Rubenitów i Gadytów z ziemi gileadzkiej do ziemi kananejskiej, do Izraelitów i przekazał im tę odpowiedź. ^{22.33} Izraelici uznali ją za słuszną. Izraelici błogosławili Boga^[242] i nie zamierzali już wyruszać przeciwko nim na wojnę, aby spustoszyć ziemię, którą zamieszkiwali Rubenici i Gadyci. ^{22.34} Rubenici zaś i Gadyci nadali ołtarzowi nazwę Ed^[243], ponieważ mówili: on jest świadectwem dla nas, że PAN jest Bogiem.

Księga Jozuego 23

Pożegnalna mowa Jozuego

^{23.1} Po upływie długiego czasu, w którym PAN obdarzył Izraelitów spokojem^{a[244]} od wszystkich nieprzyjaciół wokół, Jozue się zestarzał i posunął w latach^b. ^{23.2} Wezwał cały Izrael, jego starszych, naczelników, sędziów oraz urzędników^[245] i powiedział do nich: Ja się zestarzałem i posunąłem w latach. ^{23.3} Wy zaś widzieliście wszystko, co PAN, wasz Bóg, uczynił wszystkim tym narodom ze względu na was^{a[246]}, ponieważ sam PAN, wasz Bóg, za was walczył^b. ^{23.4} Spójrzcie! Przydzieliłem wam jako dziedzictwo^{a[247]} dla waszych szczepów te narody, które pozostały, tak jak wszystkie narody, które wytepiłem, od Jordanu do Wielkiego Morza na zachodzie^b. ^{23.5} PAN, wasz Bóg, sam je od was odepchnie^{a[248]} i wypędzi je przed wami. Weźmiecie w posiadanie ich ziemię^b, tak jak powiedział wam PAN, wasz Bóg^c. ^{23.6} Będziecie wytrwali w przestrzeganiu i wykonywaniu wszystkiego, co zostało napisane w Księdze Prawa Mojżeszowego, nie zbaczając od niego ani na prawo, ani na lewo^[249]. ^{23.7} Nie będziecie się łączyć z tymi narodami, które pozostały pośród was. Nie będziecie wspominać imion ich bogów^{a[250]}. Nie będziecie przysięgać^b ani im służyć, ani oddawać im pokłonu^c, ^{23.8} ale przyłgniecie do PANA^[251], waszego Boga, tak jak to czyniliście aż do dnia dzisiejszego. ^{23.9} PAN wypędził przed wami wielkie i potężne narody^[252], i nikt nie ostał się przed wami aż do dziś. ^{23.10} Każdy z was ścigał tysiąc^[253], gdyż PAN, wasz Bóg, sam walczył za was, tak jak wam obiecał. ^{23.11} Starajcie się bardzo ze względu na samych siebie miłować PANA, swego Boga^[254]. ^{23.12} Jeżeli bowiem odwrócicie się i przyłgniecie do tej reszty narodów, do tych, którzy wśród was pozostali, i jeśli spowinowacie się i wymieszacie z nimi^[255], a oni z wami, ^{23.13} to wiedźcie na pewno, że PAN, wasz Bóg, już więcej nie wypędzi tych narodów przed wami. Staną się one dla was sidłem i pułapką^{a[256]}, biczem na wasze boki i cierniami w waszych oczach, dopóki nie wyginiecie z tej żyznej ziemi^b, którą dał wam PAN, wasz Bóg. ^{23.14} Oto ja idę dziś drogą całej ziemi^{a[257]}. Poznajcie więc całym sercem i całą duszą^b, że nie przepadło ani jedno słowo ze wszystkich dobrych słów,

które wypowiedział do was Pan, wasz Bóg. Wszystkie się spełniły, nie przepadło z nich ani jedno^c. 23.15 Ale jak spełniły się wszystkie dobre słowa, które PAN, wasz Bóg, powiedział do was, tak PAN spełni wobec was wszystkie groźby^[258], dopóki nie zgładzi was z tej żyznej ziemi, którą dał wam PAN, wasz Bóg. 23.16 Jeżeli naruszycie przymierze PANA^{a[259]}, waszego Boga, które wam przykazał, pójdziecie i będziecie służyć obcym bogom i oddawać im pokłon, to gniew PANA zapłonie przeciwko wam^b i szybko zginiecie z tej żyznej ziemi, którą wam dał^c.

Księga Jozuego 24

Odnowienie przymierza w Sychem

24.1 Jozue zgromadził wszystkie szczepy Izraela w Sychem^{a[260]}, zwołał też starszych Izraela, jego naczelników, sędziów i urzędników^b, a ci stawili się przed Bogiem^c. 24.2 Wtedy Jozue powiedział do całego ludu: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Z tamtej strony rzeki mieszkali od wieków wasi ojcowie – Terach, ojciec Abrahama i Nachora^{a[261]} – i służyli obcym bogom^b.

24.3 Zabrałem więc waszego ojca, Abrahama^{a[262]}, z tamtej strony rzeki i wiodłem go po całej ziemi kananejskiej, rozmnożyłem jego potomstwo i dałem mu Izaaka^b. 24.4 Izaakowi dałem Jakuba i Ezawa^{a[263]}. Ezawowi dałem w posiadanie górę Seir^b, a Jakub i jego synowie zstąpili do Egiptu^c.

24.5 Potem posłałem Mojżesza i Aarona^{a[264]} i ukarałem Egipcjan tym wszystkim, co wśród nich uczyniłem^b. Następnie was wyprowadziłem,

24.6 wyprowadziłem waszych przodków z Egiptu^{a[265]} i przybyliście nad morze^b. Egipcjanie zaś ścigali waszych przodków na rydwanach i koniach aż do Morza Sitowia^c. 24.7 Wtedy zawołali do PANA^{a[266]}, a On położył ciemność między wami a Egipcjanami. Następnie sprowadził na nich morze, które ich zatopiło i widzieliście na własne oczy^b, co uczyniłem w Egipcie. Potem przebywaliście na pustyni przez długi czas^c.

24.8 Wprowadziłem was potem do ziemi Amorytów, mieszkających za Jordanem. Walczyli z wami, lecz Ja wydałem ich w wasze ręce. Wzięliście wtedy w posiadanie ich ziemię, a Ja wyniszczyłem ich przed wami^[267].

24.9 Powstał również Balak, syn Sippora, król Moabu, i walczył z Izraelem. Posłał on i zawołał Balaama, syna Beora, aby was przeklął^[268]. 24.10 Ale nie

chciałem słuchać Balaama i musiał wam błogosławić, a Ja wybawiłem was z jego ręki.

24.11 Potem przeprawiliście się przez Jordan^{a[269]} i przybyliście do Jerycha^b. Walczyli z wami mieszkańcy Jerycha, Amoryci, Peryzzyci, Kananejczycy, Chetyci, Girgaszyci, Chiwwici i Jebusyci^c, lecz wydałem ich w wasze ręce.

24.12 Posłałem przed wami szerszenie i wypędziłem przed wami dwóch królów amoryckich^{a[270]}. Nie dokonał tego jednak twój miecz ani łuk^b.

24.13 Dałem wam ziemię, której nie uprawialiście, i miasta, których nie budowaliście, a zamieszkaliście w nich. Jecie też z winnic i drzew oliwnych, których nie sadziliście.

24.14 Teraz więc bójcie się PANA i służcie Mu szczerze i wiernie^{a[271]}.

Usuńcie bóstwa^b, którym służyli wasi przodkowie zza rzeki oraz w Egipcie^c, i służcie PANU. 24.15 Gdyby jednak nie podobało się wam służyć PANU, zdecydujcie dzisiaj, komu będziecie służyć: czy bogom, którym służyli wasi przodkowie zza rzeki, czy bogom Amorytów, w których ziemi mieszkacie^[272]. Ja i mój dom będziemy służyć PANU.

24.16 Lud odpowiedział: Dalecy jesteśmy od tego, aby buntować się przeciw PANU^[273] i służyć innym bogom, 24.17 ponieważ PAN, nasz Bóg, sam wyprowadził nas i naszych ojców z ziemi egipskiej, z domu niewoli^{a[274]}.

On dokonał na naszych oczach wielkich znaków^b i strzegł nas podczas całej drogi, którą szliśmy^c, i pośród wszystkich ludów, wśród których przechodziliśmy. 24.18 PAN wypędził przed nami wszystkie te ludy wraz z Amorytami, którzy mieszkali w tej ziemi. Dlatego i my będziemy służyć PANU, ponieważ On jest naszym Bogiem^[275].

24.19 Wtedy Jozue oświadczył ludowi: Nie możecie służyć PANU, gdyż On jest Bogiem świętym^{a[276]}, Bogiem zazdrosnym^b, i nie odpuści waszych występków ani waszych grzechów^c. 24.20 Jeżeli opuścicie PANA i będziecie służyć obcym bogom, to odwróci się od was i sprowadzi na was nieszczęście i was zniszczy^[277], chociaż przedtem czynił wam dobrze.

24.21 Lud zaś odpowiedział Jozuemu: Nie! Chcemy służyć PANU!^[278]

24.22 Wtedy Jozue powiedział do ludu: Jesteście świadkami przeciwko sobie, że wybraliście sobie PANA, aby mu służyć. Odpowiedzieli: Jesteśmy świadkami! 24.23 Teraz więc usuńcie spośród siebie obcych bogów^[279]

i skłóńcie wasze serca ku PANU, Bogu Izraela. ^{24.24} Lud zaś odpowiedział Jozuemu: PANU, naszemu Bogu, będziemy służyć i Jego głosu słuchać.

^{24.25} W tym dniu Jozue zawarł z ludem przymierze ^{a[280]} w Sychem i nadał mu ustawy i przepisy^b.

^{24.26} Następnie Jozue spisał te słowa w Księdze Prawa Bożego ^{a[281]}, a potem wziął wielki kamień^b i postawił go tam pod dębem^c, w miejscu poświęconym PANU. ^{24.27} I powiedział Jozue do całego ludu: Oto ten kamień będzie świadkiem ^{a[282]} przeciwko nam, bo słyszał wszystkie słowa PANA, którymi do nas przemawiał. Dlatego będzie on świadkiem przeciwko wam, abyście się nie wyparli waszego Boga^b. ^{24.28} Następnie Jozue odesłał lud, każdego do jego dziedzictwa ^[283].

Śmierć i pogrzeb Jozuego

^{24.29} Po tych wydarzeniach Jozue, syn Nuna, sługa PANA, umarł w wieku stu dziesięciu lat ^[284]. ^{24.30} Pochowano go na terenie jego dziedzictwa,

w Timnat-Serach ^{a[285]}, które leży w górach Efraima, na północ od góry Gaasz^b. ^{24.31} Izrael zaś służył PANU przez całe życie Jozuego i przez wszystkie dni starszych, którzy żyli jeszcze długi czas po Jozuem, i którzy znali wszystkie dzieła PANA ^[286], jakich dokonał dla Izraela. ^{24.32} A kości Józefa,

które Izraelici sprowadzili z Egiptu ^{a[287]}, pogrzebali w Sychem na części pola, które nabył Jakub od synów Chamora, ojca Sychemy, za sto kesitów^b, a które stało się własnością

potomków Józefa. ^{24.33} Gdy umarł Eleazar ^{a[288]}, syn Aarona, pogrzebano go w Gibeą Pinchasa, jego syna, w mieście, które mu przydzielono w górach Efraima^b.

WSTĘP DO KSIĘGI SĘDZIÓW

Charakterystyka ogólna

Księga Sędziów przedstawia trudny okres, który nastąpił po zasiedleniu Kanaanu przez Izraelitów. Główni bohaterowie wydarzeń opisanych w tej Księdze są nazwani „sędziami”. Ich zadaniem było sprawowanie rządów, ale zostali przedstawieni przede wszystkim jako ludzie wybrani i przygotowani przez Boga do wyzwolenia plemion izraelskich z ucisku.

Księga składa się z trzech części o różnej długości.

Część pierwsza ([Sdz 1,1-3,6](#)), która pełni funkcję wprowadzenia, ukazuje ogólny obraz sytuacji, w jakiej znalazły się plemiona Izraela po śmierci Jozuego.

Część centralna ([Sdz 3,7-16,31](#)) dotyczy działalności sędziów. Niektórych narrator wspomina tylko z imienia, czasem dodaje kilka skąpych informacji. O innych, np. o Gedeonie, Jeftem czy Samsonie, mówi szczegółowo. Opowiadania ukazują, jak Bóg uwalnia swój lud od wrogów, wybierając i posyłając ludzi, którzy w konkretny sposób dokonują dzieła wyzwolenia.

Ostatnia część (rozdz. [Sdz 17-21](#)) przywołuje w formie dodatku pewne wydarzenia, które uwypuklają chaos, jaki panował przed wprowadzeniem monarchii.

Księga Sędziów jest nie tylko opowieścią o walorach literackich, ale również owocem dojrzałej refleksji teologicznej nad historią. Według tej Księgi losy Izraela zależą od więzi ludu z Bogiem. W opowiadaniach można bowiem zauważyć pewien schemat: grzech, kara, wołanie o pomoc, powołanie przez Boga sędziego, wyzwolenie. Ilekroć Izraelici nie zachowują wierności Bogu, doświadczają ucisku ze strony swoich sąsiadów. Gdy jednak powracają do Pana i błagają Go o pomoc, Bóg im tej pomocy udziela.

Księga nie ma na celu wysławiania starożytnych bohaterów z poszczególnych plemion Izraela. Przeciwnie, zwycięstwo i wybawienie

zostały przedstawione jako wyłączne dzieło Pana. On sam wspiera sędziów, ożywiając ich swoim duchem. Powołuje wciąż nowych, ponieważ ich misja ma charakter krótkotrwały.

Autor i środowisko historyczne

Obecna forma Księgi Sędziów powstała najprawdopodobniej w czasach przesiedlenia do Babilonu mieszkańców Judy (VI w. przed Chr.). Według wielu uczonych jest rezultatem kolejnych redakcji. Przekazywane idee i sformułowania upodabniają ją do Księgi Powtórzonego Prawa. Podstawę Księgi stanowią jednak ustne tradycje, sięgające czasów bardzo bliskich opisywanych wydarzeń, a dotyczące plemion i ich charyzmatycznych przywódców – sędziów. Ostatnia część Księgi ([Sdz 17–21](#)) może wskazywać, iż porządkowanie materiału zgromadzonego w Księdze Sędziów rozpoczęło się w początkach monarchii, by uzasadnić jej ustanowienie.

Struktura

[Zarys sytuacji](#): 1,1 – 3,6

[Otniel, Ehud i Szamgar](#): 3,7-31

[Prorokini Debora i sędzia Barak](#): 4,1 – 5,31

[Gedeon](#): 6,1 – 8,32

[Lud Izraela wraca do bałwochwalstwa](#): 8,33-35

[Abimelek](#): 9,1-57

[Tola i Jair](#): 10,1-5

[Jefte](#): 10,6 – 12,7

[Ibsan, Elon, Abdon](#): 12,8 – 15,20

[Samson](#): 13,1 – 16,31

[Izrael nie ma jeszcze króla](#): 17,1 – 21,25

KSIEGA SĘDZIÓW

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)
[\[17\]](#) [\[18\]](#) [\[19\]](#) [\[20\]](#) [\[21\]](#)

Księga Sędziów 1

ZARYS SYTUACJI

Plemiona Judy i Symeona walczą z Kananejczykami

^{1.1} Po śmierci Jozuego^{a[1]} Izraelici pytali PANA^b: Kto z nas ma pierwszy wyruszyć przeciwko Kananejczykom, aby z nimi walczyć? ^{1.2} PAN odpowiedział: Niech pójdzie Juda! Oto wydaję tę ziemię w jego ręce.

^{1.3} Wtedy Juda zwrócił się do Symeona, swojego brata: Pójdź ze mną do ziemi przydzielonej mi losem^[2] i będziemy walczyć z Kananejczykami. Później także ja pójdę z tobą do ziemi przydzielonej ci losem. Symeon więc poszedł z nim. ^{1.4} Wtedy Juda wyruszył, a PAN wydał w jego ręce Kananejczyków oraz Peryzzytów^[3]. W Bezek zabito ich dziesięć tysięcy.

^{1.5} Kiedy w Bezek natknęli się na Adoni-Bezeka, walczyli z nim. Pokonali Kananejczyków i Peryzzytów, ^{1.6} lecz Adoni-Bezek uciekł. Oni jednak ścigali go, a gdy go pochwycili, odcięli mu kciuki u rąk i duże palce u nóg^[4]. ^{1.7} Wtedy Adoni-Bezek powiedział: Siedemdziesięciu królów z obciętymi kciukami u rąk i dużymi palcami u nóg zbierało okruchy pod moim stołem. Tak jak ja robiłem, tak odpłacił mi Bóg. Potem zaprowadzono go do Jerozolimy i tam umarł.

Plemię Judy zdobywa Jerozolimę i Hebron

^{1.8} Potomkowie Judy uderzyli na Jerozolimę i ją zdobyli^[5]. Mieszkańców wycięli ostrzem miecza, a miasto spalili. ^{1.9} Następnie potomkowie Judy wyruszyli, aby walczyć z Kananejczykami mieszkającymi w górach, na Negebie^{a[6]} i Szefeli^b. ^{1.10} Juda wyprawił się także przeciwko Kananejczykom mieszkającym w Hebronie^[7], który przedtem nazywał się Kiriath-Arba, i pobił Szeszaja, Achimana i Talmaja.

Otniel zdobywa Debir

^{1.11} Stamtąd udał się przeciwko mieszkańcom Debiru, a Debir^[8] wcześniej nosił nazwę Kiriat-Sefer. ^{1.12} Wówczas Kaleb ogłosił: Temu, kto uderzy na Kiriat-Sefer i je zdobędzie, oddam za żonę Akse, moją córkę. ^{1.13} Zdobył je Otniel^[9], syn Kenaza, młodszego brata Kaleba. Kaleb oddał mu zatem za żonę Akse, swoją córkę. ^{1.14} A gdy przybyła, nakłoniła go^[10], aby zażądał pola od jej ojca. Potem zsiadła z osła, a Kaleb ją zapytał: Czego chcesz? ^{1.15} Odpowiedziała mu: Udziel mi błogosławieństwa^[11]. Skoro dałeś mi suchą ziemię, daj mi też źródła wody. I dał jej Kaleb źródła na wyżynach i źródła na nizinach.

Zwycięstwa plemion Judy i Beniamina

^{1.16} Potomkowie Kenity^{a[12]}, teścia Mojżesza^b, wyruszyli z potomkami Judy z Miasta Palm^c na pustynię judzką, która leży w Negebie koło Aradu^d, poszli i zamieszkali wraz z ludem. ^{1.17} Potem Juda ze swoim bratem Symeonem wyruszyli i pobili Kananejczyków, którzy mieszkali w Sefat^{a[13]}. Obłożyli miasto klątwą i dlatego nazwali je Chorma^b. ^{1.18} Następnie Juda zdobył^{a[14]} Gazę wraz z należącym do niej terytorium, Aszkelon wraz z należącym do niego terytorium oraz Ekron wraz z należącym do niego terytorium^b. ^{1.19} A PAN był z Judą. Potem Juda objął w posiadanie góry, ale nie pozbawił własności mieszkańców doliny, ponieważ mieli żelazne rydwany^[15]. ^{1.20} Kalebowi, zgodnie z obietnicą Mojżesza, dano w posiadanie Hebron^[16]. On zaś usunął stamtąd trzech synów Anaka. ^{1.21} Beniaminici natomiast nie pozbawili własności Jebusytów, mieszkających w Jerozolimie^[17], dlatego Jebusyci mieszkają z Beniaminitami w Jerozolimie aż do dnia dzisiejszego.

Ród Józefa zdobywa Betel

^{1.22} Z kolei ród Józefa^{a[18]} wyruszył przeciwko Betel^b, a PAN był z nimi. ^{1.23} Ród Józefa przeprowadził zwiad w Betel, które wcześniej nazywało się Luz. ^{1.24} Gdy zwiadowcy spostrzegli człowieka wychodzącego z miasta, powiedzieli do niego: Pokaż nam wejście do miasta, a okażemy ci litość. ^{1.25} I pokazał im wejście do miasta. Oni zaś wybili ludność miasta ostrzem miecza, a tego człowieka wraz z całą jego rodziną puścili wolno^[19].

1.26 Powędrował on do kraju Chetytów^[20], gdzie zbudował miasto i nazwał je Luz. Nazwę tę nosi ono aż do dnia dzisiejszego.

Narody, których Izraelici nie zdołali wypędzić

1.27 Manasses natomiast nie zdobył Bet-Szean^{a[21]} i należących do niego osad ani Tanak^b i należących do niego osad. Nie pokonał także mieszkańców Dor^c i należących do niego osad, mieszkańców Jibleam^d i należących do niego osad ani mieszkańców Megiddo^e i należących do niego osad. Dlatego też Kananejczycy nadal mieszkali w tej ziemi. 1.28 Gdy Izrael się wzmocnił, narzucił Kananejczykom roboty przymusowe^[22], lecz nie pozbawił ich własności. 1.29 Także Efraim nie pozbawił własności Kananejczyków mieszkających w Gezer^[23]. Kananejczycy więc mieszkali pośród nich w Gezer.

1.30 Zabulon nie pozbawił własności mieszkańców Kitron^{a[24]} ani mieszkańców Nahalol^b. Kananejczycy więc mieszkali pośród nich, ale pracowali przymusowo.

1.31 Aser nie pozbawił własności mieszkańców Akko^{a[25]} ani mieszkańców Sydonu^b, Achlab, Akzib, Chelba, Afek i Rechob^c. 1.32 Aserycy więc mieszkali pośród Kananejczyków, zajmujących tę ziemię, ponieważ nie pozbawiono ich własności.

1.33 Neftali nie pozbawił własności mieszkańców Bet-Szemesz^{a[26]} ani mieszkańców Bet-Anat^b, mieszkał więc pośród Kananejczyków, zajmujących tę ziemię, a mieszkańcy Bet-Szemesz i Bet-Anat pracowali dla niego przymusowo.

1.34 Amorycy zaś wyparli Danitów w góry i nie pozwolili im zejść w dolinę.

1.35 Amorycy utrzymali się w Har-Cheres^{a[27]}, w Ajjalon i w Szaalbim, ale ród Jakuba panował nad nimi^b i pracowali przymusowo. 1.36 Terytorium Amorytów rozciągało się od Wzgórza Skorpionów^{a[28]}, od Sela^b i wyżej.

Księga Sędziów 2

Bóg przestrzega Izraelitów

2.1 Anioł PANA^{a[29]} przybył z Gilgal^b do Bokim^c i powiedział: Wyprowadziłem was z Egiptu^d i wprowadziłem do ziemi, którą

poprząsiąłem waszym ojcom^e. Powiedziałem: Nie zerwę nigdy Mojego przymierza^f z wami, ^{2.2} wy zaś nie zawierajcie przymierza z mieszkańcami tej ziemi^{a[30]} i zburzcie ich ołtarze^b. Nie usłuchaliście jednak Mojego głosu^c. Coście narobili? ^{2.3} Teraz więc ogłaszam: Nie wypędzę ich przed wami. Będą was uciskać^{a[31]}, a ich bogowie staną się dla was pułapką^b. ^{2.4} Gdy anioł PANA wypowiedział te słowa do wszystkich Izraelitów, lud zaczął głośno płakać. ^{2.5} Dlatego nazwano to miejsce Bokim i złożono tam PANU ofiarę.

Śmierć Jozuego

^{2.6} Potem Jozue odprawił lud^[32]. Poszli więc Izraelici, każdy do swojego dziedzictwa, aby objąć tę ziemię w posiadanie. ^{2.7} Lud służył PANU przez całe życie Jozuego^[33] oraz przez wszystkie dni starszych, którzy żyli jeszcze długi czas po Jozuem, którzy oglądali wszystkie wielkie dzieła PANA, jakich dokonał dla Izraela. ^{2.8} Jozue, syn Nuna, sługa PANA, zmarł w wieku stu dziesięciu lat. ^{2.9} Pochowali go na terenie jego posiadłości w Timnat-Cheres^[34] na wyżynie efraimskiej, na północ od góry Gaasz. ^{2.10} Gdy całe to pokolenie zostało przyłączone do swoich przodków, nastało inne pokolenie, które nie znało PANA^[35] ani Jego dzieł uczynionych Izraelowi.

Izrael porzuca Pana

^{2.11} Izraelici czynili to, co złe w oczach Pana^[36], i służyli baalom. ^{2.12} Opuścili PANA^{a[37]}, Boga swoich ojców, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, i poszli za innymi bogami^b, za bogami ludów, które ich otaczały. Oddawali im pokłon i drażnili PANA. ^{2.13} Opuścili PANA i służyli Baalowi^{a[38]} i asztartom^b. ^{2.14} Wtedy zapłonął gniew PANA^{a[39]} przeciwko Izraelitom. Wydał ich w ręce grabieżców^b, którzy ich złupili. Oddał ich także w ręce mieszkających wokół wrogów, tak że nie mogli stawić im czoła. ^{2.15} Ilekroć wychodzili na wojnę, ręka PANA była przeciwko nim i ponosili klęskę^{a[40]}, jak to im PAN zapowiedział i poprząsił^b. Byli bardzo uciskani. ^{2.16} Wówczas PAN ustanawiał sędziów, a ci wybawiali ich z ręki grabieżców. ^{2.17} Izraelici jednak nie słuchali swoich sędziów, bo uprawiali

nierząd^[41] z innymi bogami i oddawali im pokłon. Szybko zboczyli z drogi, którą podążali ich ojcowie, posłuszni przykazaniom PANA. Oni tak nie czynili. ^{2.18} Kiedy zaś PAN ustanawiał dla nich sędziów, to PAN był z sędzią i wybawiał ich z ręki nieprzyjaciół, dopóki żył sędzia. PAN bowiem litował się, gdy jęczeli z powodu swoich ciemężycieli i prześladowców. ^{2.19} Po śmierci sędziego jednak odwracali się i postępowali jeszcze gorzej niż ich ojcowie. Chodzili za innymi bogami, służyli im i oddawali pokłon. Nie porzucali swoich praktyk ani drogi zatwardziałości^[42]. ^{2.20} Dlatego zapłonął gniew PANA^{a[43]} przeciwko Izraelowi. I powiedział: Ponieważ ten naród naruszył Moje przymierze^b, które nadałem ich przodkom, i Mnie nie posłuchał, ^{2.21} więc Ja także na jego oczach nie pozbawię już własności żadnego z narodów^[44] – które pozostawił Jozue zanim umarł – ^{2.22} aby wystawić na próbę Izraelitów^{a[45]}: czy będą strzec drogi PANA^b i iść po niej, jak kroczyli ich przodkowie, czy też nie. ^{2.23} Tak więc PAN pozostawił te narody, nie pozbawił ich od razu własności i nie wydał w ręce Jozuego^[46].

Księga Sędziów 3

Narody pozostałe w Kanaanie

^{3.1} A oto narody, którym PAN pozwolił pozostać, aby przez nie wystawić na próbę Izraelitów^[47] – wszystkich tych, którzy nie zaznali żadnej wojny o Kanaan – ^{3.2} jedynie po to, aby pokolenia izraelskie poznały i nauczyły się sztuki wojennej, zwłaszcza te, które jej nie poznały: ^{3.3} pięciu władców filistyńskich i wszyscy Kananejczycy, Sydończycy^{a[48]} i Chiwwici, którzy zamieszkiwali Góry Libanu, od góry Baal-Hermon^b aż do Wejścia do Chama^c. ^{3.4} Pozostali, aby przez nich Izrael został wystawiony na próbę, by się przekonać, czy będą posłuszni przykazaniom PANA, które nadał ich przodkom za pośrednictwem Mojżesza. ^{3.5} Izraelici więc mieszkali pośród Kananejczyków, Chetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów. ^{3.6} I brali sobie ich córki za żony, a swoje córki dawali ich synom, i służyli ich bogom.

OTNIEL, EHUD I SZAMGAR

Otniel

^{3.7} Izraelici czynili to, co złe w oczach PANA ^{a[49]} i zapomnieli PANA ^b, swojego Boga, służąc baalom i asztartom ^c. ^{3.8} Wówczas zapłonął gniew PANA ^{a[50]} przeciwko Izraelowi i wydał ich w ręce Kuszan-Riszeataima ^b, króla Aram-Naharaim ^c, i służyli mu Izraelici osiem lat. ^{3.9} Gdy jednak wołali do PANA, PAN ustanowił Izraelitom wybawcę ^{a[51]}, który ich wyratował – Otniela ^b, syna Kenaza, młodszego brata Kaleba. ^{3.10} Duch PANA był na nim ^[52] i sprawował sądy nad Izraelem. A gdy wyruszył na wojnę, PAN wydał w jego ręce Kuszan-Riszeataima, króla Aramu, i Otniel zwyciężył Kuszan-Riszeataima. ^{3.11} Ziemia zaznawała spokoju ^[53] przez czterdzieści lat, a potem zmarł Otniel, syn Kenaza.

Ehud

^{3.12} Izraelici zaczęli ponownie czynić to, co złe w oczach PANA ^{a[54]}. Wzmocnił więc PAN Eglona, króla Moabu ^b, przeciwko Izraelowi, ponieważ czynili to, co złe w oczach PANA. ^{3.13} Eglon zgromadził przy sobie Ammonitów i Amalekitów ^[55], wyprawił się, pobił Izraela i zajął Miasto Palm. ^{3.14} I służyli Izraelici Eglonowi, królowi Moabu, osiemnaście lat. ^{3.15} A gdy Izraelici wołali do PANA ^{a[56]}, ustanowił im wybawcę – Ehuda, syna Gery, Beniaminitę, człowieka leworęcznego ^b. Izraelici wysłali go z daniną do Eglona, króla Moabu. ^{3.16} Ehud zrobił sobie miecz o dwóch ostrzach, długi na łokieć, i przypasał go pod szatą na prawym biodrze. ^{3.17} Potem złożył daninę Eglonowi, królowi Moabu – a Eglon był człowiekiem bardzo otyłym. ^{3.18} Gdy skończył składanie daniny, odesłał ludzi, którzy ją przynieśli. ^{3.19} Sam zaś zawrócił od bożków ^{a[57]}, które znajdują się koło Gilgal, i oznajmił: Królu, chciałbym ci coś powiedzieć w sekrecie. Król odpowiedział: Poczekaj! ^b Wówczas wszyscy, którzy przy nim stali, wyszli. ^{3.20} A siedział on w górnej, chłodnej komnacie, z której sam tylko korzystał. Ehud więc podszedł do niego i powiedział: Mam dla ciebie słowo od Boga. Wtedy król powstał z tronu. ^{3.21} Ehud zaś lewą ręką wyciągnął miecz, który miał na prawym boku, i tak wbił mu w brzuch, ^{3.22} że rękojęść weszła wraz z ostrzem. Tuszcz zamknął się za ostrzem, gdyż Ehud nie wyciągnął miecza z jego brzucha. I wyszedł... ^[58] ^{3.23} Ehud

wyszedł przez przedsionek, zamknął za sobą drzwi górnej komnaty i je zarygłował. ^{3.24} A gdy wyszedł, przyszedli królewscy słudzy i zobaczyli, że drzwi górnej komnaty są zarygłowane, i powiedzieli: Zapewne załatwia swoją potrzebę^[59] w chłodnej komnacie. ^{3.25} Czekali więc, aż w końcu się zaniepokoił, bo nikt nie otwierał drzwi górnej komnaty. Wzięli zatem klucz i otworzyli – a ich pan leżał martwy na ziemi. ^{3.26} Kiedy oni czekali, Ehud uciekł. Minął bożki i schronił się w Seira^[60]. ^{3.27} Gdy tam przybył, zatrąbił w róg na górze Efraima^[61]. Wówczas Izraelici zeszli z nim z góry, a on na ich czele. ^{3.28} I powiedział: Chodźcie za mną, bo PAN wydał waszych nieprzyjaciół, Moabitów, w wasze ręce. Poszli więc za nim, zdobyli brody na Jordanie, prowadzące do Moabu, i nie pozwalali nikomu tamtędy przechodzić. ^{3.29} W tym czasie pobili około dziesięciu tysięcy Moabitów, wszystkich silnych i walecznych, tak że nikt nie zdołał uciec. ^{3.30} Moab został więc upokorzony przez Izraela i ziemia zaznawała spokoju^[62] przez osiemdziesiąt lat.

Szamgar

^{3.31} Po Ehudzie^{a[63]} nastał Szamgar, syn Anata. Pobił on sześciuset Filistynów ościeniem^b na woły. On także wyratował Izraela.

Księga Sędziów 4

PROROKINI DEBORA I SĘDZIA BARAK

^{4.1} Po śmierci Ehuda Izraelici zaczęli ponownie czynić to, co złe w oczach PANA^[64]. ^{4.2} Wówczas PAN^{a[65]} wydał ich w ręce kananejskiego króla Jabina^b, który panował w Chasor^c. Dowódcą jego wojska był Sisera^d, mieszkający w Charoszet-Haggoim. ^{4.3} Izraelici wołali do PANA^[66], ponieważ Jabin miał dziewięćset żelaznych rydwanów i przez dwadzieścia lat okrutnie uciskał Izraelitów.

Debora

^{4.4} W tym czasie sądy nad Izraelem sprawowała prorokini Debora^[67], żona Lappidota. ^{4.5} Siadywała ona pod Palmą Debory, między Ramą^{a[68]} a Betel w górach Efraima^b. Przychodzili do niej Izraelici, aby rozstrzygała ich sprawy. ^{4.6} Poleciała wezwać Baraka^{a[69]}, syna Abinoama z Kedesz-Neftali^b,

i powiedziała mu: PAN, Bóg Izraela, rozkazał: Idź, udaj się na górę Tabor^c i weź ze sobą dziesięć tysięcy mężczyzn spośród potomków Neftalego i potomków Zabulona! ^{4.7} Ja zaś przywiodę do ciebie nad potok Kiszon^[70] Sisere, dowódcę wojsk Jabina, wraz z jego rydwanami i zastępami, i wydam go w twoje ręce. ^{4.8} Odpowiedział jej Barak: Jeżeli ty pójdziesz ze mną – i ja pójdę, ale jeżeli ty nie pójdziesz ze mną – i ja nie pójdę. ^{4.9} Wtedy odpowiedziała: Na pewno udam się z tobą. Nie tobie jednak przypadnie chwała na drodze, w którą wyruszasz, gdyż PAN wyda Sisere w ręce kobiety. Powstała więc Debora i poszła z Barakiem do Kedesz. ^{4.10} Barak wezwał Zabulonitów i Neftalitów do Kedesz i weszło z nim na górę dziesięć tysięcy mężczyzn. Weszła z nim również Debora.

Cheber Kenita

^{4.11} A Cheber Kenita^{a[71]} oddzielił się od Kenitów, od potomków Chobaba^b, teścia Mojżesza^c, i rozbił swój namiot koło dębu w Saannaim^d, w pobliżu Kedesz.

Kłeska Sisery

^{4.12} Gdy doniesiono Siserze, że Barak, syn Abinoama, wszedł na górę Tabor, ^{4.13} Sisera zebrał wszystkie swoje rydwany, dziewięćset żelaznych rydwanów, i wszystkie oddziały, które mu towarzyszyły, i wyruszył z Charoszet-Haggoim nad potok Kiszon. ^{4.14} Wtedy Debora powiedziała do Baraka: Wstań, gdyż jest to dzień, w którym PAN wyda Sisere w twoje ręce! Czyż PAN nie wyruszył przed tobą? Zszedł więc Barak z góry Tabor, a z nim dziesięć tysięcy mężczyzn. ^{4.15} Wówczas PAN poraził Sisere, wszystkie jego rydwany i całe wojsko, lękiem przed ostrzem miecza Baraka. Sisera zeskoczył z rydwanu i uciekł pieszo. ^{4.16} Barak zaś ścigał rydwany i wojsko aż do Charoszet-Haggoim. Cała armia Sisery padła od ostrza miecza. Nikt nie ocalał.

Śmierć Sisery

^{4.17} A Sisera uciekł pieszo do namiotu Jaeli^{a[72]}, żony Chebera Kenity^b, ponieważ między Jabinem, królem Chasor, a domem Chebera Kenity panował pokój. ^{4.18} Jaela wyszła na spotkanie Sisery i powiedziała do niego: Wstąp, panie mój, wstąp do mnie! Nie lękaj się! Wszedł więc do jej namiotu, a ona przykryła go kocem. ^{4.19} Powiedział jej: Daj mi trochę

wody, bo chce mi się pić! Otworzyła więc bukłak z mlekiem^[73], napoiła go i znowu przykryła. ^{4.20} On zaś powiedział do niej: Stań u wejścia do namiotu, a gdyby ktoś przyszedł i zapytał cię, czy ktoś tu jest, wówczas odpowiedz: Nie ma! ^{4.21} Lecz Jaela, żona Chebera, wzięła w rękę palik od namiotu i chwyciła młot, podeszła ostrożnie do Sisery i wbiła palik w jego skroń, aż utkwiał w ziemi, a on, zmożony snem, umarł. ^{4.22} Wtedy właśnie zjawił się Barak, który ścigał Sisere. Jaela wyszła mu na spotkanie i powiedziała: Chodź, pokażę ci człowieka, którego szukasz! Wszedł więc do niej. A Sisera leżał martwy z palikiem w skroni. ^{4.23} Tego dnia Bóg upokorzył Jabina, króla kananejskiego, wobec Izraelitów. ^{4.24} A Izraelici coraz bardziej gnębili Jabina, króla kananejskiego, aż go zgładzili.

Księga Sędziów 5

Pieśń Debory i Baraka

^{5.1} W tym dniu Debora i Barak, syn Abinoama, tak zaśpiewali:

^{5.2} Za to, że wodzowie Izraela przewodzili,
a lud stanął ochoczo do walki,
błogosławcie PANA!

^{5.3} Słuchajcie, królowie,
nakłońcie ucha władcy!
Będę śpiewać PANU,
będę grać PANU, Bogu Izraela!

^{5.4} PANIE, gdy wychodziłeś z Seiru^[74],
gdy podążałeś z pól edomskich,
ziemia drżała, niebiosa kropiły,
nawet chmury kropiły wodą.

^{5.5} Góry ociekały^[75]
przed obliczem PANA – to Synaj,
przed obliczem PANA,
Boga Izraela.

^{5.6} Za dni Szamgara^{a[76]}, syna Anata,
za dni Jaeli^b opustoszały drogi,
a wędrujący szlakami,

wędrowali krętymi drogami^c.

5.7 Opustoszały wiejskie zagrody w Izraelu, opustoszały^[77],
dopóki nie powstałam ja, Debora,
dopóki nie powstałam
jako matka w Izraelu.

5.8 Gdy wybrano nowych bogów,
wówczas ani chleba
w bramach nie widziano,
ani tarczy, ani oszczepu^[78]
wśród czterdziestu tysięcy w Izraelu.

5.9 Serce moje zwraca się ku wodzom Izraela,
ku tym spośród ludu,
którzy okazali wolę walki,
błogosławcie PANA!

5.10 Wy, którzy jeździcie na białych oślicach^[79],
wy, którzy siedzicie na dywanach,
i wy, którzy chodzicie drogami
– śpiewajcie!

5.11 Niech głosy łuczników
między wodopojami
sławia tam sprawiedliwość PANA,
Jego sprawiedliwość
wobec rolników w Izraelu.
Wówczas lud PANA zstąpi do bram.

5.12 Powstań, powstań, Deboro!
Powstań, powstań,
zaśpiewaj pieśń!
Powstań Baraku, prowadź do niewoli swych jeńców,
synu Abinoama!

5.13 Niech więc zstąpi reszta możnych ludu PANA,
niech zstąpi ku mnie
pośród wojowników.

5.14 Z Efraima^{a[80]}
– ich wodzowie w dolinie,

za tobą Benjamin^b
pośród twego ludu,
z Makira^c zstąpili przywódcy,
a z Zabulona^d
trzymający buławę pisarza.

5.15 Książęta z Issachara^{a[81]}
są z Deborą^b,
Issachar, jak Barak^c,
został posłany
na równinę w ślad za nim,
lecz nad strumieniami Rubena^d
długie narady.

5.16 Dlaczego siedzisz
między zagrodami,
słuchając odgłosu stad?
Nad strumieniami Rubena
długie narady.

5.17 Gilead^{a[82]} zamieszkał za Jordanem,
a Dan^b
– czemu przebywa na okrętach?
Aser^c osiedlił się
na morskim wybrzeżu
i mieszka nad swymi zatokami.

5.18 Zabulon – to lud,
który pogardza śmiercią^{a[83]},
podobnie jak Neftali^b na wyżynnych równinach.

5.19 Przybyli królowie, walczyli,
wówczas walczyli
królowie Kanaanu
w Tanak, nad wodami Megiddo^[84],
jednak srebra jako łupu nie wzięli.

5.20 Z niebios walczyły gwiazdy^[85],
ze swych dróg walczyły z Sisera.

5.21 Potok Kiszon ich porwał^[86],

stary potok, potok Kiszon.

Podążaj, moja duszo, z mocą!

5.22 Wtedy zatętniły kopyta koni
od wielkiego pośpiechu
ich wojowników.

5.23 Przeklnijcie Meroz!^[87]

– powiedział anioł PANA.

Przeklnijcie zupełnie
jego mieszkańców,
nie przybyli bowiem,
aby pomóc PANU,
aby pomóc PANU
wśród bohaterów!

5.24 Niech będzie błogosławiona pośród kobiet Jaela,
żona Chebera Kenity,
pośród kobiet
przebywających w namiocie,
niech będzie błogosławiona.

5.25 Prosił o wodę, podała mleko,
we wspaniałym naczyniu przyniosła zsiadłe mleko.

5.26 Lecz ręką sięgnęła po palik,
a prawicą po ciężki młot.

Uderzyła Sisere, rozbiła mu głowę^[88],
przebiła, przekłuła mu skroń.

5.27 U jej stóp osunął się i upadł,
u jej nóg osunął się, upadł,
tam, gdzie się osunął, padł nieżywy.

5.28 Wyglądała przez okno
i głośno lamentowała
matka Sisery,
przez zakratowane okno:
Czemu opóźnia się przyjazd
jego wozu bojowego,
czemu odwleka się turkot
jego rydwanów?

5.29 Najmądrzejsza z jej księżniczek odpowiedziała,

a ona powtarza jej słowa:

5.30 Z pewnością zbierają łupy
i się nimi dzielą.

Branke,
po dwie branki
na każdego mężczyznę!
Wzorzyste szaty łupem Sisery,
łupem sukna wielobarwne,
wzorzysty szal barwiony,
dwa wzorzyste szale,
łup na moją szyję.

5.31 Tak niech zginą
wszyscy Twoi nieprzyjaciele, Panie!^{a[89]}
Miłujący Go^b
są jak wschodzące słońce
w swej mocy^c!

Odtąd ziemia zaznawała spokoju^d przez czterdzieści lat^e.

Księga Sędziów 6

GEDEON

Madianici uciskają Izraela

6.1 Izraelici znowu czynili to, co złe w oczach PANA^{a[90]}, dlatego też PAN wydał ich w ręce Madianitów^b na siedem lat^c. 6.2 Madianici tak uciskali Izraela, że Izraelici robili sobie przed nimi kryjówki w górach: jaskinie i obwarowania. 6.3 Ilekcć Izrael zasiewał pola, przychodzili Madianici, Amalekici^{a[91]} oraz ludy Wschodu^b i na nich napadali. 6.4 Rozbijali obozy w ich sąsiedztwie i niszczyli plony aż po granice Gazy, nie pozostawiając w Izraelu żadnych środków do życia, ani owcy, ani wołu, ani osła.

6.5 Przybywali bowiem ze swoimi stadami i namiotami, nadciągali tak licznie jak szarańcza^[92], a ich samych i ich wielbłądów nie można było zliczyć. Napadali na tę ziemię, niszcząc ją, 6.6 dlatego Izrael bardzo zubożał z powodu Madianitów. I znowu Izraelici wołali do PANA.

6.7 A gdy Izraelici wołali do PANA^[93] z powodu Madianitów, 6.8 PAN posłał do Izraelitów proroka, który im powiedział: Tak mówi PAN, Bóg

Izraela^{a[94]}: Wyprowadziłem was z Egiptu^b, wywiodłem was z domu niewoli^c. 6.9 Wybawiłem was z ręki Egipcjan i z ręki wszystkich, którzy was uciskali. Wypędziłem ich sprzed waszego oblicza i dałem wam ich ziemię. 6.10 Powiedziałem wam: Ja jestem PANEM, waszym Bogiem^{a[95]}. Nie lękajcie się bogów^b Amorytów^c, których kraj zamieszkujecie. Nie usłuchaliście jednak Mojego głosu^d.

Bóg wybiera Gedeona, by wyzwolić Izraela

6.11 Wówczas przybył anioł PANA^{a[96]} i usiadł pod dębem^b w Ofra^c, które należało do Joasza z rodu Abiezera^d. Jego syn, Gedeon^e, młócił pszenicę w tłoczni, aby ją uchronić przed Madianitami. 6.12 Anioł PANA ukazał mu się i powiedział: PAN Z tobą^[97], dzielny wojowniku! 6.13 Odpowiedział mu Gedeon: Wybacz, mój panie, ale jeśli PAN jest z nami, to dlaczego spotyka nas to wszystko? Gdzie są wszystkie Jego cuda, o których opowiadali nam nasi ojcowie, mówiąc: Czyż to nie PAN wyprowadził nas z Egiptu? A teraz PAN nas opuścił i wydał w ręce Madianitów^[98]. 6.14 Wtedy PAN zwrócił się do niego i powiedział: Idź z siłą, jaką posiadasz, i wybaw Izraela z ręki Madianitów. Czyż to nie Ja cię posyłam? 6.15 Odpowiedział Mu: Wybacz, mój Panie! W jaki sposób wybawię Izraela? Mój ród jest najbiedniejszy w plemieniu Manassesa, a ja jestem najmłodszy w domu mojego ojca^[99]. 6.16 Wtedy PAN powiedział do niego: Ponieważ Ja będę z tobą^[100], pobijesz Madianitów, jakbyś walczył z jednym człowiekiem. 6.17 Odpowiedział Mu: Jeżeli znalazłem łaskę w Twoich oczach, to daj mi jakiś znak^[101], że to Ty ze mną rozmawiasz. 6.18 Nie odchodź stąd, dopóki nie wrócę do Ciebie. Przyniosę moją ofiarę i złożę przed Tobą^[102]. On zaś odpowiedział: Pozostanę aż do twojego powrotu. 6.19 Poszedł więc Gedeon i przyrządził koźlę oraz placki^{a[103]} z efy^b mąki. Mięso włożył do kosza, wywar wlał do garnka i przyniósł to do Niego pod dąb i ofiarował. 6.20 Wtedy powiedział anioł Boży do niego: Weź mięso i praśne placki i połóż na tej skale, a wywar rozlej. Tak też zrobił. 6.21 Anioł PANA skierował koniec laski, którą miał w rękę, i dotknął mięsa oraz placków. Wówczas ogień wyszedł ze skały^[104] i pochłoniął mięso oraz placki. Potem anioł PANA odszedł od niego.

6.22 Gedeon zrozumiał, że był to anioł PANA, i powiedział: Ach, Panie mój, Boże! Oto widziałem anioła PANA twarzą w twarz!^[105] 6.23 Powiedział mu PAN: Pokój z tobą! Nie bój się^[106], nie umrzesz! 6.24 Dlatego Gedeon zbudował tam ołtarz^{a[107]} PANU i nazwał^b go: PAN jest pokojem. Znajduje się on jeszcze dzisiaj w Ofra, które należy do Abiezera^c.

Gedeon burzy ołtarz Baala

6.25 Tej samej nocy PAN powiedział do niego: Weź ze stada swojego ojca młodego cielca i drugiego cielca siedmioletniego^{a[108]}. Potem zburz ołtarz Baala^b, który należy do twego ojca, a aszerę, która jest przy nim, zetnij.

6.26 Następnie na tym warownym szczycie, układając kamienie, zbudujesz ołtarz PANU, swojemu Bogu. Weźmiesz drugiego cielca i złożysz ofiarę całopalną na drwach z aszery, którą zetniesz. 6.27 Gedeon wziął dziesięciu mężczyzn ze swoich sług i zrobił tak, jak mu PAN powiedział. Ponieważ jednak bał się rodu swojego ojca i mieszkańców miasta, więc nie zrobił tego za dnia, tylko w nocy. 6.28 Wczesnym rankiem mieszkańcy miasta wstali i zobaczyli zburzony ołtarz Baala, ściętą aszerę, która znajdowała się obok, i drugiego cielca ofiarowanego na zbudowanym ołtarzu.

6.29 Wówczas pytali jeden drugiego: Kto to zrobił? Prowadzili więc dochodzenie i szukali, aż orzekli: Zrobił to Gedeon, syn Joasza.

6.30 Następnie mieszkańcy miasta powiedzieli do Joasza: Wyprowadź swojego syna, niech umrze, ponieważ zburzył ołtarz Baala i ściał aszerę, która przy nim była! 6.31 Joasz odpowiedział wszystkim, którzy wystąpili przeciwko niemu: Czy będziecie się spierać o Baala? Czy macie zamiar go ratować? Kto będzie się o niego spierał, do rana umrze. Jeżeli jest bogiem^[109], to niech sam z nim walczy, ponieważ to on zburzył jego ołtarz!

6.32 Tego dnia nadano Gedeonowi imię Jerubbaal^[110]. Mówiono bowiem: Niech walczy z nim Baal, skoro zburzył jego ołtarz!

Gedeon prosi Boga o znak

6.33 Potem wszyscy Madianici, Amalekici i ludy Wschodu zgromadzili się, przekroczyli Jordan i rozbili obóz w dolinie Jizreel. 6.34 Wówczas duch PANA ogarnął^{a[111]} Gedeona, a ten zadał w róg^b i zgromadził przy sobie ród Abiezera. 6.35 Wysłał też posłów do całego plemienia Manasses i zgromadził je przy sobie oraz posłańców do plemienia Asera, Zabulona

i Neftalego, które wyruszyły, aby się z nimi połączyć. ^{6.36} Wówczas Gedeon powiedział do Boga: Jeżeli chcesz, jak powiedziałeś, wybawić Izraela moimi rękami, ^{6.37} to położę runo^[112] wełny na klepisku. Jeśli rosa będzie tylko na runie, a na całej ziemi dookoła będzie sucho, to wtedy poznam, że chcesz wybawić Izraela moimi rękami, jak powiedziałeś. ^{6.38} I tak się stało. Kiedy obudził się następnego dnia i ścisnął runo, wycisnął z runa rosę, pełną czarkę wody. ^{6.39} Wówczas Gedeon poprosił Boga: Niech nie rozpala się Twój gniew^[113] przeciwko mnie, jeśli jeszcze raz przemówię. Jeszcze raz sprawdzilibym rzecz z runem. Proszę, niech będzie suche samo runo, a na całej ziemi dookoła niech będzie rosa. ^{6.40} Bóg uczynił tak tej nocy. Samo runo pozostało suche, a na całej ziemi była rosa.

Księga Sędziów 7

Wybór trzystu wojowników

^{7.1} Wczesnym rankiem wstał Jerubbaal, to jest Gedeon, wraz z całym ludem, który z nim był, i rozłożyli się obozem przy źródle Charod^{a[114]}. Obóz Madianitów znajdował się w dolinie^b, na północ od wzgórza More.

^{7.2} Wtedy PAN powiedział do Gedeona: Zbyt liczny lud jest przy tobie, abym w jego ręce wydał Madianitów. Mógłby się bowiem pysznić Izrael wobec Mnie, i mówić: Własną ręką się wybawiłem^[115]. ^{7.3} Wobec tego ogłoś ludowi, co następuje: Kto się boi i drży^{a[116]}, niech się wycofa i zawróci^b z góry Gilead. Tak odeszło od ludu dwadzieścia dwa tysiące, a pozostało dziesięć tysięcy.

^{7.4} PAN powiedział do Gedeona: Lud nadal jest zbyt liczny. Sprowadź ich nad wodę i tam wypróbuję ich dla ciebie. Będzie tak: O kim ci powiem: Ten pójdzie z tobą! – to ten z tobą pójdzie. Każdy zaś, o którym ci powiem: Ten nie pójdzie z tobą! – to ten nie pójdzie. ^{7.5} I Gedeon sprowadził lud nad wodę. Wtedy PAN powiedział do niego: Każdego, kto będzie chleptał wodę językiem jak pies, postawisz osobno. Podobnie każdego, kto uklęknie, aby się napić. ^{7.6} Liczba tych, którzy pili z ręki podniesionej do ust, wynosiła trzystu mężczyzn, a cały pozostały lud zginał kolana, aby się napić wody.

^{7.7} Następnie PAN powiedział do Gedeona: Za sprawą tych trzystu pijących mężczyzn wybawię was i wydam Madianitów w twoje ręce. A cały lud niech wraca do siebie. ^{7.8} Zabrano jednak żywność^{a[117]} oraz rogi^b, które

miął lud. Wszystkich pozostałych^c Izraelitów odesłał Gedeon każdego do swojego namiotu, ale tych trzystu ludzi zatrzymał. A obóz Madianitów znajdował się niżej, w dolinie.

Sen zapowiadający zwycięstwo

^{7.9} Tej samej nocy PAN powiedział do Gedeona: Wstań, zejdź do obozu, gdyż wydałem go w twoje ręce! ^{7.10} Jeśli boisz się zejść sam, to zejdź do obozu ze swoim sługą, Purą. ^{7.11} Gdy usłyszysz, o czym będą tam mówili, nabierzesz odwagi^[118] i napadniesz na obóz. Zszedł więc wraz ze swoim sługą, Purą, aż do przedniej straży obozu. ^{7.12} Madianici, Amalekici i cały lud Wschodu rozłożyli się w dolinie, liczni jak szarańcza^{a[119]}. Także ich wielbłądów nie można było policzyć, podobnie jak piasku^b nad brzegiem morza. ^{7.13} Gdy Gedeon podszedł, pewien człowiek właśnie opowiadał sen^[120] swojemu towarzyszowi: Miałem sen – powiedział – że bochenek jęczmiennego chleba wtoczył się do obozu Madianitów. Dotarł do namiotu i w niego uderzył. Upadł, wywrócił namiot, tak że ten runął. ^{7.14} Jego towarzysz odpowiedział: Nie jest to nic innego, jak tylko miecz Gedeona, syna Joasza, Izraelity. Bóg wydał w jego ręce Madianitów i cały obóz. ^{7.15} Kiedy Gedeon usłyszał opowiadanie snu i jego tłumaczenie, oddał pokłon. Potem powrócił do obozu izraelskiego i powiedział: Wstańcie, bo PAN wydał w wasze ręce obóz Madianitów.

Strategia Gedeona

^{7.16} Następnie podzielił trzystu ludzi na trzy oddziały^[121] i dał każdemu z nich do rąk rogi oraz puste dzbany, a w środku dzbanów pochodnie. ^{7.17} Potem powiedział do nich: Patrzcie na mnie i róbcie to samo. Pójdę teraz na koniec obozu, a wy róbcie to, co ja. ^{7.18} Kiedy zadmę w róg – ja i wszyscy, którzy są ze mną – wówczas także wy zadmijcie w rogi dookoła całego obozu i zawołajcie: Za PANA i za Gedeona! ^{7.19} I Gedeon wraz ze stu wojownikami, którzy z nim byli, poszedł na koniec obozu, na początku środkowej straży nocnej^[122], tuż po zmianie warty. Zadeł w rogi i rozbili dzbany, które mieli w rękach. ^{7.20} Wtedy też trzy oddziały zadeły w rogi i potłukły dzbany. W lewą rękę wzięli pochodnie, w prawą rogi i zawołali: Miecz za PANA i za Gedeona! ^{7.21} Stanęli, każdy na swoim miejscu, wokół obozu. Wszyscy zaś w obozie

zaczęli biegać, krzyczeć i uciekać. ^{7.22} Wtedy trzystu wojowników zadęło w rogi, a PAN sprawił, że w całym obozie jeden kierował miecz przeciw drugiemu. Ci, którzy byli w obozie, uciekli aż do Bet-Haszszitta^{a[123]} ku Sererat^b do granicy Abel-Mechola^c koło Tabbat^d.

Ucieczka Madianitów

^{7.23} Zwołano Izraelitów z plemienia Neftalego, Asera oraz z całego plemienia Manassesa i urządzono pościg za Madianitami. ^{7.24} Gedeon rozesłał posłańców do wszystkich, którzy mieszkali w górach Efraima z poleceniem: Zejdźcie na spotkanie Madianitów. Zajmijcie źródła aż do Bet-Bara^[124] i sam Jordan. Zwołali się więc Efraimici i opanowali źródła do Bet-Bara i sam Jordan. ^{7.25} Schwytali też dwóch książąt madianickich, Oreba^{a[125]} i Zeeba^b; Oreba zabili na skale Oreba, a Zeeba w tłoczni Zeeba. I dalej ścigali Madianitów, a głowy Oreba i Zeeba przynieśli do Gedeona, na drugą stronę Jordanu.

Księga Sędziów 8

Sprzeciw Efraimitów

^{8.1} Wówczas powiedzieli do niego Efraimici: Dlaczego nam to zrobiłeś, że nas nie wezwałeś, gdy szedłeś walczyć z Madianitami? I ostro się z nim spierali. ^{8.2} Odpowiedział im: Czy teraz zrobiłem coś więcej niż wy? Czyż ostatni zbiór^{a[126]} Efraima nie jest lepszy od zbiorów Abiezera?^b ^{8.3} W wasze ręce Bóg wydał książąt madianickich Oreba i Zeeba. Cóż innego niż wy mógłbym zrobić? Po takim przedstawieniu sprawy, opadły ich emocje wobec niego.

Ostatnie przedsięwzięcia Gedeona

^{8.4} Potem Gedeon przybył nad Jordan i przeprowił się wraz z trzystu towarzyszącymi mu mężczyznami. Byli wyczerpani, lecz nie ustawali w pościgu. ^{8.5} Powiedział wówczas do mieszkańców Sukkot^[127]: Dajcie po bochenku chleba ludziom, którzy idą ze mną, są bowiem wyczerpani, a ja ścigam Zebacha i Salmunnę, królów madianickich. ^{8.6} Na to odpowiedzieli książęta Sukkot: Czy Zebach i Salmunna są już w twoim ręku, byśmy mieli dać chleb twemu zastępowi? ^{8.7} Gedeon zaś powiedział: Tak więc, kiedy PAN wyda Zebacha i Salmunnę w moje ręce, wówczas wymłócę^[128] wasze

ciała cierniami pustyni i ostami. ^{8.8} Potem odszedł stamtąd do Penuel^[129] i prosił podobnie. Jednakże mieszkańcy Penuel odpowiedzieli mu tak, jak odpowiedzieli mieszkańcy Sukkot. ^{8.9} Zapowiedział więc też mieszkańcom Penuel: Kiedy powrócę w pokoju, zburzę tę wieżę.

^{8.10} Zebach zaś i Salmunna byli w Karkor^{a[130]}, a z nimi około piętnastu tysięcy wojska. Byli to wszyscy, którzy pozostali z całego wojska ludów Wschodu^b, gdyż liczba poległych wyniosła sto dwadzieścia tysięcy mężczyzn walczących mieczem. ^{8.11} Następnie Gedeon poszedł drogą nomadów^{a[131]} na wschód od Nobach^b i Jogbeha^c i uderzył na obóz, który czuł się bezpieczny. ^{8.12} Zebach i Salmunna uciekli, ale on ich ścigał. Pojmał dwóch królów madianickich, Zebacha i Salmunnę, a wywołał w całym obozie przerażenie. ^{8.13} A kiedy Gedeon, syn Joasza, powracał z wojny przez wyżynę Chares^[132], ^{8.14} schwycił młodzieńca mieszkającego w Sukkot i przesłuchiwał go, a ten sporządził dla niego spis książąt i starszyzny Sukkot^{a[133]} – siedemdziesięciu siedmiu^b ludzi.

^{8.15} Gdy przybył do mieszkańców Sukkot, powiedział: Oto Zebach i Salmunna, z powodu których szydziliście ze mnie, mówiąc: Czy Zebach i Salmunna są już w twoim ręku, że mamy dać chleb twoim wyczerpanym ludziom? ^{8.16} Następnie pojmał starszych miasta, wziął ciernie pustyni oraz osty i dał nimi nauczkę ludziom z Sukkot. ^{8.17} Zburzył także wieżę Penuel i pozabijał mieszkańców miasta. ^{8.18} Potem zapytał Zebacha i Salmunnę: Jak wyglądali ludzie, których zabiliście na Taborze?^[134] Oni odpowiedzieli: Byli podobni do ciebie. Każdy z nich miał wygląd syna królewskiego.

^{8.19} Na to odpowiedział: To byli moi bracia, synowie mojej matki^[135]. Na życie PANA! Gdybyście pozostawili ich przy życiu, nie pozabijałbym was.

^{8.20} Następnie powiedział Jeterowi^{a[136]}, swemu pierworodnemu synowi: Wstań, zabij ich!^b Jednak młodzieniec nie wyciągnął miecza, bo się bał. Był bowiem jeszcze młody. ^{8.21} Na to Zebach i Salmunna powiedzieli: Ty wstań i nas ugodź!^{a[137]} Jaki bowiem jest mężczyzna, taka jego siła! Wstał się więc Gedeon i zabił Zebacha i Salmunnę. Następnie zabrał półksiężyc^b, które znajdowały się na szyjach ich wielbłądów.

Odrzucenie godności króla przez Gedeona

8.22 Wówczas Izraelici powiedzieli do Gedeona: Panuj nad nami, zarówno ty, twój syn, jak i twój wnuk. Wybawiłeś nas bowiem z ręki Madianitów!

8.23 Opowiedział im Gedeon: Ani ja nie będę panował nad wami, ani mój syn nie będzie nad wami panował. PAN będzie panował nad wami!^[138]

8.24 Potem Gedeon im powiedział: Mam do was gorącą prośbę. Niech każdy da mi kolczyk ze swego wojennego łupu^[139]. Izmaelici bowiem mieli złote kolczyki. 8.25 Chętnie damy! – odpowiedzieli. Rozciągnęli płaszczy i każdy wrzucił tam kolczyk ze swego łupu. 8.26 Waga złotych kolczyków, o które prosił, wynosiła tysiąc siedemset sykli złota, oprócz półksiężyców, łańcuszków i purpurowych szat, które mieli na sobie królowie madianiccy, nie licząc ozdób zawieszonych na szyjach wielbłądów.

8.27 Gedeon zrobił z tego złota efod^[140], który umieścił w swoim mieście, w Ofrze. Gdy jednak cały Izrael zaczął tam uprawiać nierząd, stał się on dla Gedeona i jego domu pułapką. 8.28 W ten sposób Madianici zostali upokorzeni wobec Izraelitów i już więcej nie podnieśli głowy. Za dni Gedeona ziemia zaznawała spokoju^[141] przez czterdzieści lat. 8.29 A Jerubbaal, syn Joasza, powrócił i zamieszkał w swoim domu.

Śmierć Gedeona

8.30 Gedeon miał siedemdziesięciu własnych synów^[142], ponieważ miał wiele żon. 8.31 Także jego nałożnica mieszkająca w Sychem^[143], urodziła mu syna. Nadał mu imię Abimelek. 8.32 Gedeon, syn Joasza, zmarł w szczęśliwej starości^[144] i został pochowany w grobie Joasza, swego ojca, w Ofrze Abiezera.

LUD IZRAELA WRACA DO BAŁWOCHWALSTWA

8.33 Po śmierci Gedeona Izraelici znowu zaczęli uprawiać nierząd^{a[145]} z baalami i ustanowili sobie Baal-Berita^b jako boga. 8.34 Nie pamiętali o PANU, swym Bogu, który wybawił ich z ręki wszystkich okolicznych nieprzyjaciół. 8.35 Nie okazywali także życzliwości domowi Jerubbaala, to jest Gedeona, za wszystkie dobrodziejstwa, które wyświadczył Izraelowi.

Księga Sędziów 9

ABIMELEK

Abimelek królem Sychem

- 9.1 Abimelek^{a[146]}, syn Jerubbaala, poszedł do Sychem, do braci swojej matki i powiedział do nich i do całego rodu matki^b: 9.2 Spytajcie, proszę, wszystkich możnych Sychem, co będzie dla was lepsze: Aby panowało nad wami wszystkich siedemdziesięciu synów Jerubbaala, czy aby panował nad wami jeden człowiek? Pamiętajcie, że jestem z waszych kości i ciała!^[147]
- 9.3 Gdy bracia jego matki powtórzyli te słowa wszystkim możnym Sychem, ich serca skłoniły się ku Abimelekowi i mówili: On jest naszym bratem!
- 9.4 Dali mu nawet siedemdziesiąt sztuk srebra ze świątyni Baal-Berita^{a[148]}, za które Abimelek najał siedemdziesięciu próżniaków i lekkoduchów^b, którzy poszli za nim. 9.5 Wtedy przybył do domu swego ojca do Ofry i za jednym zamachem^{a[149]} wymordował siedemdziesięciu^b swoich braci, synów Jerubbaala. Tylko Jotam, najmłodszy syn Jerubbaala, pozostał przy życiu, ponieważ się ukrył.
- 9.6 Potem wszyscy możni Sychem i całe Bet-Millo^[150] zgromadzili się i – pod dębem, koło steli w Sychem – obwołali Abimeleka królem.

Bajka Jotama

- 9.7 Gdy doniesiono o tym Jotamowi, poszedł, stanął na szczycie góry Garizim^[151] i głośno do nich zawołał:
Słuchajcie mnie, możni Sychem,
i oby Bóg zechciał was wysłuchać!
- 9.8 Zeszły się raz drzewa,
aby ustanowić^[152] nad sobą króla,
i powiedziały do drzewa oliwnego:
Bądź królem nad nami!
- 9.9 Odpowiedziało im drzewo oliwne:
Czy mam zrezygnować
z mojej oliwy,
przez którą doznają czci
bogowie i ludzie,
aby pójść i kołysać się
ponad drzewami?
- 9.10 Powiedziały więc drzewa do figowca:
Chodź ty i bądź królem nad nami!

9.11 Odpowiedział im figowiec:

Czy mam zrezygnować
z mojej słodyczy
i mego wspaniałego owocu,
aby pójść i kołysać się
ponad drzewami?

9.12 Powiedziały więc drzewa do krzewu winnego:

Ty chodź i bądź królem nad nami!

9.13 Odpowiedział im krzew winny:

Czy mam zrezygnować
z mego moszczu,
który rozwesela bogów i ludzi^[153],
aby pójść i kołysać się
ponad drzewami?

9.14 Wreszcie powiedziały wszystkie drzewa

do krzaka ciernistego:

Chodź ty i bądź królem nad nami!

9.15 Odpowiedział drzewom

krzak ciernisty:

Jeżeli naprawdę chcecie ustanowić mnie królem nad wami,
przyjdźcie i schrońcie się
w moim cieniu,
a jeśli nie, to niech wyjdzie ogień z krzaka ciernistego
i pochłonie cedry libańskie!

9.16 Teraz więc, czyście postąpili dobrze i uczciwie, obierając królem
Abimeleka? Czyście słusznie postąpili z Jerubbaalem i jego domem?

Czyście mu odpłacili za jego dobre czyny? ^{9.17} Przecież mój ojciec walczył
za was, narażając swoje życie, i ocalił was z ręki Madianitów^[154]. ^{9.18} Wy
jednak powstaliście dzisiaj przeciwko domowi mojego ojca,

wymordowaliście siedemdziesięciu jego synów za jednym zamachem^[155]
i Abimeleka, syna jego niewolnicy, ustanowiliście królem nad możnymi

Sychem, ponieważ on jest waszym bratem. ^{9.19} Jeśli więc dziś szczerze
i uczciwie postąpiliście z Jerubbaalem i jego rodem, to cieszcie się

z Abimeleka i niech on również z was się cieszy. ^{9.20} Lecz jeśli nie, to niech
wyjdzie ogień^[156] z Abimeleka i pochłonie możnych Sychem oraz Bet-

Millo, niech wyjdzie ogień z możnych Sychem i Bet-Millo i niech pochłonie Abimeleka.^{9.21} Potem Jotam zbiegł, uciekał i dotarł do Beer^{a[157]}, i tam zamieszkał z obawy przed Abimelekiem, swoim bratem^b.

Bunt możnych z Sychem

^{9.22} Abimelek trzy lata władał Izraelem^[158]. ^{9.23} Potem Bóg zesłał ducha niezgody^[159] między Abimeleka a możnych Sychem i możni Sychem zdradzili Abimeleka. ^{9.24} Stało się tak, aby została pomszczona zbrodnia^[160] na siedemdziesięciu synach Jerubbaala, aby ich krew spadła na ich brata, Abimeleka, który ich wymordował, oraz na możnych Sychem, którzy pomogli mu wymordować jego braci. ^{9.25} Moźni Sychem urządzali na niego zasadzki na szczytach gór i grabili każdego, kto koło nich przechodził drogą^[161]. Doniesiono jednak o tym Abimelekowi.

^{9.26} Wtedy do Sychem przyszedł Gaal, syn Ebeda, i jego bracia, a moźni Sychem mu zaufali. ^{9.27} Wyszli na pole i obcinali winogrona, tłoczyli je i urządzali sobie zabawy. Następnie weszli do świątyni swoich bogów, tam jedli, pili i przeklinali Abimeleka. ^{9.28} Gaal, syn Ebeda, powiedział: Kim jest Abimelek i czym jest Sychem, że mamy mu służyć? Czy nie jest synem Jerubbaala, a Zebul jego urzędnikiem? Służcie raczej ludziom Chamora^[162], ojca Sychem! Dlaczego mamy mu służyć? ^{9.29} O, gdyby ktoś oddał ten lud w moje ręce, usunąłbym Abimeleka! Powiedziałbym mu: Pomnóż swoje wojsko i wyjdź!

^{9.30} Gdy Zebul, księżę miasta, usłyszał słowa Gaala, syna Ebeda, wpadł w gniew. ^{9.31} Podstępnie wyprawił posłów do Abimeleka z wiadomością: Gaal, syn Ebeda, i jego bracia przybyli do Sychem i podburzają miasto przeciw tobie. ^{9.32} Wstań więc nocą, ty i lud, który jest z tobą, i uczynić w polu zasadzkę. ^{9.33} Rano zaś, kiedy wzejdzie słońce, wstań i uderz na miasto. A gdy on i lud, który jest z nim, wystąpią przeciwko tobie, to uczynisz z nim to, co w tych okolicznościach będzie możliwe.

^{9.34} Powstał więc nocą Abimelek i cały lud, który był z nim. W cztery oddziały urządzili zasadzkę na mieszkańców Sychem. ^{9.35} Gdy Gaal, syn Ebeda, wyszedł i stanął przy wejściu do bramy miasta, z zasadzki wyszedł również Abimelek oraz lud, który był z nim. ^{9.36} Kiedy Gaal ujrział lud,

powiedział do Zebula: Oto jakiś lud schodzi ze szczytów gór. Na to odpowiedział mu Zebul: Cień gór bierzesz za ludzi.

9.37 Gaal jednak jeszcze raz powtórzył: Oto jakiś lud schodzi od Pępka Ziemi^{a[163]}, a jeden oddział nadchodzi od Dębu Wróżbitów^b. 9.38 Na to odpowiedział mu Zebul: Gdzie są teraz twoje usta, które mówiły: Kim jest Abimelek, byśmy mieli mu służyć? Czy nie jest to ten lud, którym pogardzałeś? Wyjdź teraz i walcz z nim!

9.39 Gaal wyszedł więc na czele możnych Sychem i walczył z Abimelekiem.

9.40 Abimelek ścigał go, a on przed nim uciekał. Zanim dotarli do wejścia w bramie, wielu padło. 9.41 Potem Abimelek wrócił do Aruma^[164], a Zebul wypędził Gaala i jego braci, tak że nie mogli już mieszkać w Sychem.

Abimelek niszczy Sychem

9.42 Lecz następnego dnia lud znowu wyszedł w pole i doniesiono o tym Abimelekowi. 9.43 Wziął więc ludzi, podzielił na trzy oddziały i urządził w polu zasadzkę. Gdy zobaczył, że lud wychodzi z miasta, wystąpił przeciw niemu i go pobił. 9.44 Abimelek i oddział, który z nim był, uderzyli i stanęli u wejścia w bramie miasta. Dwa inne oddziały uderzyły na wszystkich, którzy byli na polu, i ich pobiły. 9.45 Abimelek natomiast walczył w mieście przez cały dzień, zdobył je, a lud, który w nim przebywał, pozabijał. Miasto zburzył i na jego ruinach rozsypał sól^[165].

9.46 Kiedy usłyszeli o tym wszyscy możni Migdal-Sychem^{a[166]}, zeszli do podziemi świątyni El-Berita^b. 9.47 Doniesiono Abimelekowi, że zgromadzili się wszyscy możni Migdal-Sychem. 9.48 Wówczas Abimelek wszedł na górę Salmon^[167], on i cały lud, który był z nim. Abimelek wziął do ręki siekiere, uciął gałąź z drzewa, podniósł ją i położył sobie na ramiona, po czym powiedział do ludu, który był z nim: Zobaczycie, co ja zrobiłem, i wy to samo szybko zróbcie! 9.49 Wszyscy więc jak jeden mąż pościnali gałęzie i poszli za Abimelekiem. Ułożyli je dookoła podziemi, a potem spalili podziemia, tak że zginęli wszyscy ludzie z Migdal-Sychem: około tysiąca mężczyzn i kobiet.

Śmierć Abimeleka

9.50 Potem Abimelek wyruszył przeciwko Tebes^[168], obległ je i zdobył.

9.51 Pośrodku miasta znajdowała się potężna wieża, do której schronili się

wszyscy mężczyźni i kobiety oraz wszyscy możni miasta. Zamknęli ją za sobą i weszli na dach wieży. ^{9.52} Abimelek przybył pod wieżę i zaczął ją oblegać. Potem zbliżył się do wejścia wieży, aby ją spalić. ^{9.53} Lecz pewna kobieta zrzuciła górny kamień od żaren^[169] na głowę Abimeleka i rozbiła mu czaszkę. ^{9.54} Natychmiast przywołał swego giermka, który nosił jego uzbrojenie, i mu rozkazał: Wyciągnij swój miecz i dobij mnie, aby nie mówiono o mnie: Kobieta go zabiła^[170]. Jego giermek więc go przebił, a on zmarł. ^{9.55} Gdy Izraelici zobaczyli, że Abimelek zginął, rozeszli się – każdy do siebie. ^{9.56} W ten sposób Bóg sprawił, że do Abimeleka powróciło zło, które ten wyrządził ojcu, zabijając siedemdziesięciu swoich braci. ^{9.57} Bóg sprawił, że również wszelkie zło mieszkańców Sychem powróciło na ich głowy. Tak spełniło się na nich przekleństwo Jotama^{a[171]}, syna Jerubbaala^b.

Księga Sędziów 10

TOLA I JAIR

Tola

^{10.1} Po Abimeleku wystąpił Tola, syn Puy, syna Dodo, człowiek z plemienia Issachara, aby wybawić Izraela. Mieszkał on w Szamir^[172] w górach Efraima. ^{10.2} Sprawował sądy^[173] nad Izraelem dwadzieścia trzy lata, a gdy zmarł, został pochowany w Szamir.

Jair

^{10.3} Po nim wystąpił Jair, Gileadyta^[174], który sprawował sądy nad Izraelem dwadzieścia dwa lata. ^{10.4} Miał on trzydziestu synów^{a[175]}, którzy jeździli na trzydziestu młodych osłach^b i posiadali trzydzieści miast. Znajdują się one w ziemi gileadzkiej i do dnia dzisiejszego nazywają je Osiedlami Jaira. ^{10.5} A gdy Jair umarł, został pochowany w Kamon^[176].

JEFTE

Niewierność Izraelitów

^{10.6} Izraelici zaczęli ponownie czynić to, co złe w oczach PANA^{a[177]} i służyli baalom i asztartom^b, a także bogom Aramu, Sydonu, Moabu,

bogom ammonickim i filistyńskim. Opuścili PANA^c i Mu nie służyli.

^{10.7} Wówczas zapłonął gniew PANA^[178] przeciw Izraelowi i wydał ich w ręce Filistynów i Ammonitów. ^{10.8} Od tego czasu gnębili oni i uciskali Izraelitów przez osiemnaście lat – wszystkich Izraelitów, którzy mieszkali za Jordanem, w ziemi Amorytów, leżącej w Gileadzie. ^{10.9} Ammonici przekraczali również Jordan, aby walczyć z plemieniem Judy, Beniamina i z rodem Efraima. Ammonici bardzo uciskali Izraela. ^{10.10} Izraelici wołali więc do PANA^{a[179]}: Zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie^b. Opuściliśmy naszego Boga i służyliśmy baalom.

^{10.11} Wówczas PAN powiedział do Izraelitów: Czy nie od Egipcjan, Amorytów, Ammonitów, Filistynów, ^{10.12} Sydończyków, Amalekitów i Madianitów^{a[180]}, którzy was uciskali, wybawiłem^b was, gdy wołaliście do Mnie? ^{10.13} Wyście jednak Mnie opuścili i służyliście innym bogom^[181]. Dlatego już więcej was nie wybawię. ^{10.14} Idźcie i wołajcie do bogów^[182], których sobie wybraliście! Niech oni was ratują w czasie waszej niedoli.

^{10.15} Izraelici odpowiedzieli PANU: Zgrzeszyliśmy! Zrób z nami to, co wydaje się dobre w Twoich oczach, tylko dzisiaj nas wybaw! ^{10.16} I usunęli obce bóstwa^{a[183]} spośród siebie, i służyli PANU. Wówczas On użalił się nad niedolą Izraela^b.

^{10.17} Tymczasem Ammonici zebrali się i rozbili obóz w Gileadzie. Wtedy Izraelici zgromadzili się i rozbili obóz w Mispie. ^{10.18} Lud i książęta Gileadu mówili jedni do drugich: Ten, kto rozpocznie walkę z Ammonitami, stanie na czele wszystkich mieszkańców Gileadu!

Księga Sędziów 11

Powołanie Jeftego na wodza Izraela

^{11.1} Jefte^[184], Gileadyta, był dzielnym żołnierzem, synem nierządnic. Ojcem Jeftego był Gilead. ^{11.2} Żona Gileada także urodziła mu synów. Gdy synowie tej kobiety dorośli, wypędzili Jeftego, mówiąc mu: Nie będziesz miał dziedzictwa w domu naszego ojca, ponieważ jesteś synem innej kobiety^[185]. ^{11.3} Uciekł więc Jefte od swoich braci i zamieszkał w ziemi Tob^{a[186]}. Potem zgromadziło się przy Jeftem wielu próżniaków^b, którzy z nim grasowali.

^{11.4} Po pewnym czasie Ammonici rozpoczęli walkę z Izraelitami. ^{11.5} A gdy Ammonici rozpoczęli wojnę z Izraelem^[187], wyruszyli starsi Gileadu, aby sprowadzić Jeftego z ziemi Tob. ^{11.6} Powiedzieli do Jeftego: Przyjdź! Bądź naszym wodzem, bo chcemy walczyć z Ammonitami. ^{11.7} Ale Jefte odpowiedział starszym Gileadu: Czy to nie wyście mnie znienawidzili i wypędzili z domu mego ojca? Dlaczego więc przychodzicie do mnie teraz, gdy doświadczacie ucisku? ^{11.8} Na to starsi Gileadu oznajmili Jeftemu: Właśnie dlatego teraz zwracamy się do ciebie, abyś z nami poszedł i walczył z Ammonitami. Zostaniesz wodzem naszym i wszystkich mieszkańców Gileadu. ^{11.9} Wówczas Jefte odpowiedział starszym Gileadu: Jeżeli mnie namówicie, bym wrócił, aby walczyć z Ammonitami, a PAN mi ich wyda, to zostanę waszym wodzem. ^{11.10} Starsi Gileadu potwierdzili więc: Niech PAN będzie świadkiem między nami!^[188] Z pewnością zrobimy tak, jak powiedziałeś. ^{11.11} Poszedł zatem Jefte ze starszymi Gileadu, a lud ustanowił go swoim zwierzchnikiem i wodzem. Jefte zaś wobec PANA W Mispie powtórzył wszystkie swoje słowa.

Poselstwo Jeftego do króla Ammonitów

^{11.12} Jefte wyprawił posłów do króla Ammonitów z zapytaniem: Co zaszło między nami, że przyszedłeś do mnie, aby walczyć w mojej ziemi?^[189] ^{11.13} Król Ammonitów odpowiedział posłom Jeftego: Gdy Izrael wracał z Egiptu, zagarnął moją ziemię^[190] od Arnonu aż do Jabboku i Jordanu. Teraz zwróć mi ją dobrowolnie. ^{11.14} Wtedy Jefte powtórnie wyprawił posłów do króla Ammonitów ^{11.15} z wiadomością: Tak mówi Jefte: Izrael nie zagarnął ziemi Moabitów ani ziemi Ammonitów. ^{11.16} Po wyjściu z Egiptu bowiem Izrael, wędrował przez pustynię aż do Morza Sitowia i przyszedł do Kadesz. ^{11.17} Wyprawił wówczas Izrael posłów do króla Edomu z prośbą: Pozwól mi przejść przez twoją ziemię. Król Edomu jednak nie usłuchał. Posłał również do króla Moabu, ale i on się nie zgodził. Osiadł więc Izrael w Kadesz^[191]. ^{11.18} Następnie przeszedł przez pustynię, okrążył ziemię Edomu i ziemię Moabu i od wschodu doszedł do ziemi moabskiej. Izraelici rozłożyli się obozem po drugiej stronie Arnonu, ale nie przekroczyli granicy Moabu, ponieważ Arnon jest granicą Moabu. ^{11.19} Potem Izrael wyprawił posłów do Sichona, króla Amorytów, który

panował w Cheszbonie, z prośbą: Pozwól mi, proszę, przejść przez twoją ziemię aż do miejsca mojego przeznaczenia. ^{11.20} Sichon jednak nie uwierzył Izraelowi, że chce tylko przejść przez jego ziemię. Zgromadził cały swój lud, rozbił obóz w Jahsa^[192] i walczył z Izraelem. ^{11.21} Ale PAN, Bóg Izraela, wydał Sichona i cały jego lud w ręce Izraela. Izrael pokonał ich i objął w posiadanie cały kraj Amorytów, którzy mieszkali w tej ziemi. ^{11.22} Tak więc objęli w posiadanie całe terytorium Amorytów od Arnonu aż do Jabboku i od pustyni aż do Jordanu^[193]. ^{11.23} A skoro PAN, Bóg Izraela, wypędził Amorytów^[194] sprzed oblicza swego ludu, Izraela, to w jaki sposób ty go wydziedziczysz? ^{11.24} Czy nie wzięłeś w posiadanie tego, co pozwolił ci posiąść Kemosz^[195], twój bóg? My zaś wzięliśmy w posiadanie wszystko, co pozwolił nam posiąść PAN, nasz Bóg. ^{11.25} Czy jesteś może lepszy od Balaka^[196], syna Sippora, króla Moabu? Czy spierał się on z Izraelem? Czy toczył z nim walkę? ^{11.26} A kiedy przez trzysta lat Izrael mieszkał w Cheszbonie i w należących do niego osadach, a także w Aroer^[197] i w należących do niego osadach oraz we wszystkich miastach leżących nad Arnonem, to dlaczego ich nie zajęliście? ^{11.27} Dlatego to nie ja zawiniłem wobec ciebie, lecz to ty postępujesz źle wobec mnie, walcząc ze mną. Niech PAN, Sędzia^[198], rozsądzi dziś między Izraelitami i Ammonitami. ^{11.28} Ale król Ammonitów nie usłuchał słów, które Jefte do niego skierował.

Jefte składa ślub

^{11.29} Wówczas Duch PANA^[199] był nad Jeftem, który przeszedł Gilead, ziemię Manassesa, a następnie Miszę w Gileadzie. Z Miszy w Gileadzie wyruszył przeciwko Ammonitom. ^{11.30} Jefte złożył PANU takie ślubowanie^[200]: Jeżeli rzeczywiście wydasz Ammonitów w moje ręce, ^{11.31} to wówczas tego, kto wyjdzie mi na spotkanie z drzwi mojego domu, gdy wrócę w pokoju od Ammonitów, złożę PANU W ofierze całopalnej^[201].

^{11.32} Przeprowadził się więc Jefte do Ammonitów, aby z nimi walczyć, a PAN wydał ich w jego ręce. ^{11.33} Pobił ich od Aroer aż po okolice Minnit, dwadzieścia miast, i aż do Abel-Keramim^[202]. Była to bardzo dotkliwa klęska. W ten sposób Ammonici zostali upokorzeni wobec Izraelitów.

11.34 Gdy Jefte wrócił do Mispy, do swego domu, na spotkanie wyszła mu jego córka, tańcząc przy dźwiękach bębenków^[203]. Miał tylko ją jedną, a oprócz niej nie miał syna ani córki. 11.35 Kiedy więc ją zobaczył, rozdarł swoje ubranie^{a[204]} i powiedział: Ach, moja córko! Sprawiasz mi straszny ból! I ty jesteś wśród tych, którzy mnie unieszczęśliwiają! Ślubowałem bowiem PANU i nie mogę tego cofnąć^b. 11.36 Na to mu odpowiedziała: Mój ojczy! Dałeś PANU słowo, postąp więc ze mną według twoich słów, skoro PAN pozwolił, abyś zemścił się na swoich wrogach, Ammonitach. 11.37 Następnie poprosiła ojca: Pozwól mi uczynić tylko jedno. Puść mnie na dwa miesiące, abym mogła chodzić po górach i oplakiwać razem z przyjaciółkami moje dziewictwo^[205]. 11.38 Odpowiedział: Idź! Odesłał ją na dwa miesiące, a ona poszła razem z przyjaciółkami i na górach oplakiwała swoje dziewictwo. 11.39 A po dwóch miesiącach powróciła do ojca. On zaś postąpił z nią tak, jak ślubował. Tak więc nie poznała mężczyzny. Dlatego stało się zwyczajem w Izraelu, 11.40 że każdego roku dziewczęta izraelskie chodzą przez cztery dni w roku, aby wspominać córkę Jeftego Gileadyty.

Księga Sędziów 12

Wyprawa Jeftego przeciwko Efraimitom

12.1 Efraimici zgromadzili się, przeprawili do Safon^{a[206]} i powiedzieli do Jeftego: Dlaczego wyruszyłeś na wojnę z Ammonitami, a nas nie zawołałeś, abyśmy z tobą poszli? Spalimy więc twój dom i ciebie^b. 12.2 Odpowiedział im Jefte: Ja i mój lud wiedliśmy wielki spór z Ammonitami. A kiedy was wzywałem, nie wyratowaliście mnie z ich ręki. 12.3 Gdy zatem zrozumiałem, że mi nie pomożecie^[207], naraziłem moje życie i przeprawiłem się do Ammonitów, a PAN wydał ich w moje ręce. Dlaczego więc przyszliście dzisiaj do mnie, aby ze mną walczyć? 12.4 Następnie Jefte zebrał wszystkich mężczyzn z Gileadu, walczył z Efraimitami, i mężczyźni z Gileadu zadali Efraimitom klęskę, ponieważ ci mówili: Jesteście zbiegami z Efraima, o Gileadczy, którzy mieszkacie pośród Efraimitów i Manassytów. 12.5 Potem Gileadczy zawładnęli przejściami Efraimitów przez brody^[208] Jordanu. Ilekroć któryś ze zbiegów Efraima mówił: Chcę przejść. Gileadczy pytali go: Czy jesteś Efraimitą? Gdy odpowiadał: Nie,

^{12.6} mówili mu: Powiedz szibbolet!^[209] Gdy zaś powiedział sibbolet, bo nie mógł tego inaczej wymówić, chwyтали go i zabijali u brodów Jordanu. W tym czasie zginęło czterdzieści dwa tysiące Efraimitów.

^{12.7} Jefte sprawował sądy w Izraelu przez sześć lat, a gdy zmarł Jefte Gileadyta, pochowano go w jego mieście, w Gileadzie^[210].

IBSAN, ELON, ABDON

Ibsan

^{12.8} Po nim sądy nad Izraelem sprawował Ibsan z Betlejem. ^{12.9} Miał on trzydziestu synów^[211] i trzydzieści córek. Wydał je za męża poza swoim rodem, a dla swoich synów sprowadził spoza swego rodu trzydzieści kobiet. Sprawował sądy nad Izraelem przez siedem lat. ^{12.10} A gdy Ibsan zmarł, został pochowany w Betlejem.

Elon

^{12.11} Po nim sądy nad Izraelem sprawował Elon Zabulonita^[212]. Sprawował on sądy nad Izraelem przez dziesięć lat. ^{12.12} A gdy Elon Zabulonita zmarł, został pochowany w Ajjalonie, w ziemi Zabulona.

Abdon

^{12.13} Po nim sądy nad Izraelem sprawował Abdon, syn Hillela, z Piratonu^[213]. ^{12.14} Miał on czterdziestu synów i trzydziestu wnuków, którzy jeździli na siedemdziesięciu młodych osłach. Sprawował on sądy w Izraelu przez osiem lat. ^{12.15} Gdy Abdon, syn Hillela z Piratonu zmarł, został pochowany w Piratonie, w ziemi Efraima, na górze Amalekitów.

Księga Sędziów 13

SAMSON

Narodziny Samsona

^{13.1} Izraelici zaczęli ponownie czynić to, co złe w oczach PANA^{a[214]}. PAN wydał ich więc ponownie w ręce Filistynów^b na czterdzieści lat.

^{13.2} Był zaś pewien człowiek z Sorea^{a[215]}, z rodu Dana, o imieniu Manoach. Jego żona była bezpłodna^b i nie rodziła. ^{13.3} Ukazał się jej anioł PANA i powiedział^[216]: Oto jesteś niepłodna i nie rodziłaś, ale poczniesz

i urodzisz syna. ^{13.4} Lecz odtąd się wystrzegaj, nie pij, proszę, wina ani mocnych napojów i nie jedz nic nieczystego!^[217] ^{13.5} Oto bowiem poczniesz i urodzisz syna, a brzytwa nie dotknie jego głowy, ponieważ chłopiec od urodzenia^{a[218]} będzie Bożym nazirejczykiem^b. On zacznie wybawiać Izraela z rąk Filistynów.

^{13.6} Kobieta poszła i powiedziała swojemu mężowi: Mąż Boży przyszedł do mnie, a jego wygląd podobny był do anioła Bożego i budził strach. Nie pytałam go skąd przybył, a on nie oznajmił mi swego imienia, ^{13.7} lecz powiedział do mnie: Oto poczniesz i urodzisz syna, ale odtąd nie pij wina ani mocnych napojów i nie jedz nic nieczystego. Ponieważ chłopiec od urodzenia aż do dnia swojej śmierci będzie Bożym nazirejczykiem.

^{13.8} Wtedy Manoach modlił się do PANA: Panie mój, proszę! Niech mąż Boży, którego posłałeś, przyjdzie do nas jeszcze raz i pouczy, jak mamy postępować z chłopcem, który się urodzi. ^{13.9} Bóg wysłuchał głosu Manoacha i anioł Boży przyszedł ponownie do tej kobiety, gdy przebywała na polu. Nie było z nią jednak Manoacha, jej męża. ^{13.10} Kobieta pobięła więc czym prędzej i doniosła swemu mężowi: Właśnie ukazał mi się mąż, który tamtego dnia przyszedł do mnie. ^{13.11} Na to wstał Manoach i poszedł za swoją żoną. Przyszedł do tego męża i zapytał: Czy ty jesteś tym, który rozmawiał z moją żoną? On odpowiedział: Tak, to ja! ^{13.12} Powiedział więc Manoach: Gdy spełni się twoje słowo, to jakie będzie postępowanie chłopca i jego działanie? ^{13.13} Anioł PANA powiedział do Manoacha: Niech się wystrzega wszystkiego, o czym powiedziałem twojej żonie, żeby się wystrzegała. ^{13.14} Nie jedz niczego, co pochodzi z winnicy. Nie pij wina ani mocnego napoju. Nie jedz także nic nieczystego. Niech się wystrzega wszystkiego, zgodnie z tym, co jej przykazałem. ^{13.15} Potem Manoach powiedział do anioła PANA: Pozwól, że cię zatrzymamy i przyrządzimy ci koźlątko^[219]. ^{13.16} Na to odpowiedział Manoachowi anioł PANA: Choćbyś mnie zatrzymywał, nie zjadłbym twojego chleba. Jeżeli natomiast chcesz złożyć PANU ofiarę całopalną, złóż ją! Manoach nie zdawał sobie sprawy, że jest to anioł PANA. ^{13.17} Zapytał również anioła PANA: Jakie jest twoje imię^[220], bo gdy spełnią się twoje słowa, to cię uczcimy. ^{13.18} Odpowiedział mu anioł PANA: Po co pytasz o moje imię? Ono jest cudowne!^[221]

^{13.19} Wziął więc Manoach koźlę i ofiarę z pokarmów i złożył na skale^[222] PANU, który czyni cuda. I Manoach oraz jego żona przyglądali się.

^{13.20} Kiedy płomień unosił się z ołtarza ku niebu^[223], anioł PANA wzniósł się w płomieniu ognia. Manoach i jego żona widząc to, upadli twarzą ku ziemi. ^{13.21} Potem anioł PANA nie ukazał się już więcej Manoachowi ani jego żonie. Wówczas Manoach zrozumiał, że to był anioł PANA. ^{13.22} I

powiedział do żony: Z pewnością umrzemy, bo widzieliśmy Boga^[224].

^{13.23} Ale żona mu odpowiedziała: Gdyby PAN chciał nas uśmiercić^[225], to nie przyjąłby z naszej ręki ofiary całopalnej i ofiary z pokarmów. Nie ukazałby nam także tego wszystkiego ani nie pozwoliłby słyszeć takich rzeczy.

^{13.24} Potem ta kobieta urodziła syna i nadała mu imię Samson^[226]. Chłopiec rósł, a PAN mu błogosławił. ^{13.25} Duch PANA zaczął w nim działać w obozie Dana, między Sorea a Esztaol.

Księga Sędziów 14

Małżeństwo Samsona

^{14.1} Samson poszedł do Timny^[227] i ujrzał tam filistyńską kobietę. ^{14.2} Gdy powrócił, powiedział swojemu ojcu i matce: Widziałem w Timnie filistyńską kobietę. Weźcie mi ją za żonę^[228].

^{14.3} Na to odpowiedzieli mu ojciec i matka: Czy nie ma kobiety wśród córek twoich braci i w całym twoim narodzie^{a[229]}, że chcesz iść, aby pojąć żonę spośród nieobrzezanych Filistynów? Lecz Samson odpowiedział ojcu: Weź mi ją za żonę, bo mi się podoba^b. ^{14.4} Jego ojciec i matka nie wiedzieli jednak, że to pochodziło od

PANA^[230]. Gdyż szukał okazji do zatargu z Filistynami. W tym czasie bowiem Filistyni panowali nad Izraelem.

^{14.5} Poszedł więc Samson wraz z ojcem i matką do Timny. Gdy doszli do winnic Timny, młody lew, rycząc, wyszedł mu naprzeciw. ^{14.6} Wówczas

przeniknął go Duch PANA^{a[231]} i nie mając nic w ręku, rozerwał lwa^b tak, jakby rozrywał koźlę. Lecz ojcu i matce nie powiedział, co zrobił.

^{14.7} Kiedy dotarł do Timny, rozmawiał z tą kobietą. I spodobała mu się.

^{14.8} Gdy po pewnym czasie wrócił, aby pojąć ją za żonę, zboczył z drogi, chcąc zobaczyć padlinę lwa. A oto w ciele lwa był rój pszczoł i miód.

^{14.9} Nabrał go więc w swoje dłonie i idąc, jadł. Następnie poszedł do swojego ojca i matki i dał im, a oni jedli – ale nie powiedział im, że wziął miód z ciała lwa^[232]. ^{14.10} Jego ojciec także poszedł do tej kobiety, a Samson urządził tam ucztę. Tak bowiem czynili młodzieńcy. ^{14.11} Gdy go zobaczono, wybrano trzydziestu towarzyszy, aby z nim byli. ^{14.12} Wtedy Samson im powiedział: Pozwólcie, że zadam wam zagadkę^[233]. Jeżeli mi ją rozwiążecie w ciągu siedmiu dni uczyty, dam wam trzydzieści lnianych szat i trzydzieści ubrań na zmianę. ^{14.13} Lecz jeśli nie będziecie mogli odpowiedzieć, to wy mi dacie trzydzieści lnianych szat i trzydzieści ubrań na zmianę. Na to mu odpowiedzieli: Zadaj swoją zagadkę, a my jej posłuchamy. ^{14.14} Powiedział więc:

Z tego, który pożera,
wyszedł pokarm,
a z mocnego wyszła słodycz.

Ponieważ nie mogli rozwiązać tej zagadki przez trzy dni, ^{14.15} czwartego dnia^{a[234]} zwrócili się do żony Samsona: Namów swojego męża, aby nam podał rozwiązanie tej zagadki, inaczej spalimy ciebie i dom twojego ojca^b. Czy zaprosiliście nas po to, aby ograbić? ^{14.16} Płakała więc żona Samsona przy nim i mówiła: Nienawidzisz mnie i wcale mnie nie kochasz! Zadałeś synom mojego ludu zagadkę i nawet mnie jej nie wyjaśniłeś! Wtedy odpowiedział jej: Nie wyjaśniłem ani mojej matce, ani ojcu, a miałbym ją objaśnić tobie? ^{14.17} I płakała przy nim siedem dni, podczas których odbywała się uczta weselna. Siódmego dnia objaśnił jej, ponieważ na niego nalegała. Ona zaś wyjaśniła zagadkę synom swojego ludu. ^{14.18} Powiedzieli mu więc obywatele miasta siódmego dnia przed zachodem słońca:

Co jest słodsze od miodu
i co jest mocniejsze od lwa?
A on im odpowiedział:
Gdybyście nie orali moją jałówką,
nie rozwiązalibyście
mojej zagadki.

^{14.19} Potem przeniknął go Duch PANA^[235] i zszedł do Aszkelonu. Tam zabił trzydziestu ludzi, złupił ich i dał ubrania na zmianę tym, którzy rozwiązyli zagadkę. Był jednak bardzo zagniewany, dlatego udał się do

domu swego ojca. ^{14.20} Żona Samsona została natomiast żoną jego towarzysza, który był jego przyjacielem.

Księga Sędziów 15

Zemsta Samsona

^{15.1} Po pewnym czasie, w okresie zbiorów pszenicy, Samson odwiedził swoją żonę. Przyniósł koźlę i powiedział: Chcę wejść do sypialni mojej żony. Jej ojciec jednak nie pozwolił mu wejść. ^{15.2} Powiedział: Byłem pewien, że zupełnie ją znienawidziłeś, dlatego wydałem ją za twojego towarzysza. Ale czy jej młodsza siostra nie jest piękniejsza od niej? Weź ją sobie, proszę, zamiast tamtej. ^{15.3} Wtedy Samson mu odpowiedział: Tym razem będę bez winy wobec Filistynów, gdy uczynię im coś złego.

^{15.4} Potem poszedł Samson i schwytał trzysta lisów^[236], wziął pochodnie, przywiązał ogon do ogona, a następnie powkładał po jednej pochodni w środek między dwa ogony. ^{15.5} Zapalił pochodnie i wypuścił lisy na dojrzałe zboża Filistynów. Spalił wszystko, od stogu po dojrzałe zboża, i od winnic po drzewa oliwne. ^{15.6} Gdy Filistyni pytali: Kto to uczynił? Odpowiadano: Samson, zięć Timnity, gdyż ten zabrał mu żonę i dał jego towarzyszowi. Poszli więc Filistyni i spalili ją, a także jej ojca^[237].

^{15.7} Wówczas Samson im powiedział: Ponieważ tak zrobiliście, nie spocznę dopóki się na was nie zemszczę. ^{15.8} I pobił ich dotkliwie^{a[238]}, zadając im wielką klęskę. Potem odszedł i zamieszkał w rozpadlinie skalnej w Etam^b.

Samson i ośła szczeka

^{15.9} Filistyni zaś wkroczyli, rozłożyli się obozem w Judzie i wyprawiali się aż do Lechi^[239]. ^{15.10} Judejczycy więc zapytali: Dlaczego wystąpiliście przeciwko nam? Odpowiedzieli: Przyszliśmy pojmać Samsona i postąpić z nim tak, jak on postąpił z nami. ^{15.11} Wtedy trzy tysiące Judejczyków zeszło do rozpadliny skalnej w Etam i powiedzieli Samsonowi: Czy nie wiesz, że zawładnęli nami Filistyni? Co nam zrobiłeś? Odpowiedział im: Postąpiłem z nimi tak, jak oni postąpili ze mną. ^{15.12} Wówczas powiedzieli: Przyszliśmy, aby cię pojmać i oddać w ręce Filistynów. Odpowiedział im Samson: Przysięgnijcie mi, że sami nie zwrócicie się przeciwko mnie!

^{15.13} Oni zaś powiedzieli: Nie, chcemy cię tylko mocno związać i oddać

w ich ręce. Nie zabijemy cię! I związali go dwoma nowymi powrozami i wyprowadzili z rozpadliny skalnej^[240]. ^{15.14} Gdy przybył do Lechi, Filistyni wyszli mu naprzeciw, krzycząc z radości. Wtedy przeniknął go Duch PANA^[241]. Powrozy na jego ramionach stały się jak lniane włókna spalone ogniem, a więzy opadły z jego rąk. ^{15.15} Znalazł też świeżą oślą szczękę, chwycił i zabił nią tysiąc mężczyzn. ^{15.16} Potem Samson powiedział:

Oślą szczęką, stos za stosem^[242],
ich pokonałem!
Oślą szczęką zabiłem
tysiąc mężczyzn.

^{15.17} Gdy to oznajmił, odrzucił oślą szczękę i nazwał to miejsce Ramat-Lechi^[243]. ^{15.18} Następnie odczuł wielkie pragnienie. Zawołał więc do PANA: Ty rękoma swojego sługi dokonałeś wielkiego wybawienia. Teraz jednak umrę z pragnienia lub wpadnę w ręce nieobrzezanych^[244].

^{15.19} Wówczas Bóg rozwarł szczelinę, która była w Lechi, i wytrysnęła z niej woda^{a[245]}. A gdy Samson się napił, wróciły mu siły i odżył. Nazwał więc to miejsce En-Hakkore^b, znajduje się ono w Lechi aż do dnia dzisiejszego. ^{15.20} Potem sprawował sądy nad Izraelem za czasów Filistynów przez dwadzieścia lat^[246].

Księga Sędziów 16

Samson w Gazie

^{16.1} Pewnego razu Samson udał się do Gazy, zobaczył tam pewną nierządnicę i poszedł do niej. ^{16.2} Doniesiono o tym mieszkańcom Gazy: Przyszedł tu Samson! Okrążyli go i czatowali na niego przez całą noc w bramie miasta. Czekali cicho przez całą noc, mówiąc: Zabijemy go o świcie. ^{16.3} Samson zaś spał do północy. O północy wstał, chwycił skrzydła bramy miejskiej z dwiema futrynami, wyrwał je z rygłem, włożył na ramiona i wniósł je na szczyt góry, która znajdowała się naprzeciw Hebronu.

Samson i Dalila

16.4 Potem zakochał się w pewnej kobiecie z doliny Sorek^[247], a miała ona na imię Dalila. 16.5 Wtedy przyszli do niej książęta filistyńscy^{a[248]} i powiedzieli: Uwiedź^b go i dowiedz się, w czym tkwi jego wielka moc, jak moglibyśmy go pokonać i związać, aby go poskromić. Każdy z nas da ci za to po tysiąc sto sztuk srebra. 16.6 Dalila zapytała więc Samsona: Powiedz mi, proszę, w czym tkwi twoja wielka siła? Jak można cię związać, żeby cię pokonać? 16.7 A Samson jej odpowiedział: Jeżeli zwiążą mnie siedmioma nowymi sznurami^[249], które jeszcze nie wyschły, wtedy osłabnę i będę jak każdy człowiek. 16.8 Książęta filistyńscy przynieśli jej siedem nowych sznurów, które jeszcze nie wyschły, i nimi go skępowała. 16.9 Urządzili więc na niego zasadzkę w jej pokoju, a ona zawołała do niego: Samsonie! Filistyni nad tobą! Wtedy on porozrywał sznury, jak zrywa się zgrzebną nić nadpaloną przez ogień. Nie poznano więc źródła jego mocy. 16.10 Wówczas Dalila powiedziała do Samsona: Oto zdrwiłeś sobie ze mnie i okłamałeś mnie! Powiedz mi teraz, proszę, jak można cię związać? 16.11 Odpowiedział jej: Jeśli by mnie mocno związane nowymi powrozami, które nie były używane do pracy, wtedy osłabnę i będę jak każdy człowiek. 16.12 Wzięła więc Dalila nowe sznury i związała go nimi, a potem zawołała: Samsonie! Filistyni nad tobą! Oni zaś zaczęli się na niego w pokoju. On jednak rozerwał je na swoich ramionach, jak nici. 16.13 Powiedziała więc Dalila do Samsona: Dotąd drwiłeś ze mnie i okłamywałeś. Powiedz mi wreszcie, jak można cię związać? Odpowiedział jej: Jeżeli spleciesz siedem kosmyków z mojej głowy z osnową przędzy i przybijesz palikiem do ściany, wtedy osłabnę i będę jak każdy człowiek. 16.14 Uśpiła go więc i splotła siedem kosmyków z jego głowy z osnową przędzy^[250], przybiła je palikiem i zawołała: Samsonie! Filistyni nad tobą! Obudził się, wyrwał palik i osnowę przędzy. 16.15 Powiedziała więc do niego: Jak możesz mówić, kocham cię, skoro twoje serce nie jest ze mną? Trzy razy oszukałeś mnie i nie powiedziałeś, w czym tkwi twoja wielka siła. 16.16 I tak go naciskała swoimi słowami każdego dnia i nalegała na niego, że był bliski śmierci^[251]. 16.17 Wówczas otworzył przed nią całe swoje serce i powiedział: Brzytwa nie dotknęła mojej głowy, ponieważ od urodzenia jestem Bożym nazirejczykiem. Jeśli zostanę ogolony, opuści mnie moja siła, osłabnę i będę jak każdy człowiek. 16.18 Dalila zrozumiała, że otworzył przed nią

całe swoje serce. Posłała więc i wezwała książąt filistyńskich: Przyjdźcie jeszcze raz, ponieważ otworzył przede mną całe swoje serce. Przyszli więc do niej książęta filistyńscy i przynieśli srebro. ^{16.19} Wtedy uśpiła go na swych kolanach i zawołała mężczyznę, a następnie ścięła siedem kosmyków z jego głowy. Wtedy zaczęła nim poniewierać i moc go opuściła. ^{16.20} Potem Dalila zawołała: Samsonie! Filistyni nad tobą! Obudził się i pomyślał: Wyjdę z tego jak poprzednio i się uratuję. Nie wiedział jednak, że PAN odstąpił od niego^[252]. ^{16.21} Filistyni więc ujęli go, wykłuli mu oczy i sprowadzili do Gazy. Przykuto go dwoma łańcuchami z brązu i mełł ziarno w więzieniu^[253]. ^{16.22} Tymczasem włosy na jego głowie, niegdyś zgolone, zaczęły odrastać.

Śmierć Samsona

^{16.23} Książęta filistyńscy zgromadzili się, aby złożyć wielką ofiarę swojemu bogu Dagonowi^[254] i się radować. Mówili bowiem: Nasz bóg wydał w nasze ręce Samsona, naszego wroga. ^{16.24} Widział to lud i sławił swojego boga tymi słowami: Nasz bóg wydał w nasze ręce naszego wroga, który niszczył naszą ziemię i wielu spośród nas zabił.

^{16.25} Kiedy już rozweseliło się ich serce, powiedzieli: Zawołajcie Samsona, niech nas zabawia. Przyprowadzono więc Samsona z więzienia, a on ich zabawiał. Gdy postawiono go między kolumnami, ^{16.26} Samson powiedział do chłopca, który trzymał go za rękę: Pozwól mi dotknąć kolumn, na których wspiera się dom i oprzeć się o nie. ^{16.27} A ten dom był pełen mężczyzn i kobiet. Byli tam również wszyscy książęta filistyńscy. Na dachu znajdowało się około trzech tysięcy mężczyzn i kobiet, którzy przyglądali się Samsonowi, który ich zabawiał. ^{16.28} Wtedy Samson zawołał do PANA: Panie mój, Boże! Wspomnij na mnie, proszę, i dodaj mi, proszę, sił jeszcze ten raz, Boże, bo za dwoje moich oczu chcę dokonać tej jednej pomsty na Filistynach! ^{16.29} Potem Samson objął dwie środkowe kolumny, na których opierał się dom, i wsparł się o nie. Prawą ręką o jedną, a lewą o drugą.

^{16.30} Potem Samson zawołał: Niech zginę razem z Filistynami! I pchnął z całej siły a dom runął na książąt i na cały lud, który tam był. A tych, których razem z sobą uśmiercił, było więcej niż tych, których pozabijał za swego życia. ^{16.31} Potem przybyli jego bracia^[255] i cały dom jego ojca i go

zabrali. Wrócili i pogrzebali go między Sorea i Esztaol w grobie Manoacha, jego ojca. A Samson sprawował sądy nad Izraelem przez dwadzieścia lat.

Księga Sędziów 17

IZRAEL NIE MA JESZCZE KRÓLA

Sanktuarium w domu Miki

^{17.1} Był pewien człowiek z gór Efraima^{a[256]} o imieniu Mikajehu^b.

^{17.2} Powiedział on do swojej matki: Te tysiąc sto sztuk srebra, które zostały ci zabrane, i z powodu których w mojej obecności^{a[257]} rzuciłaś klątwę^b, znajdując się u mnie, bo ja je zabrałem. Wtedy jego matka powiedziała: Niech będzie błogosławiony^c mój syn przez PANA! ^{17.3} Zwrócił zatem swojej matce tysiąc sto sztuk srebra, a ona oświadczyła: To srebro poświęciłam PANU W całości w intencji mojego syna^{a[258]}, aby zrobić rzeźbiony i odlany posązek^b. Teraz jednak oddaję je tobie. ^{17.4} Lecz on zwrócił srebro swojej matce. Wtedy ona wzięła dwieście sztuk srebra i dała je złotnikowi, aby zrobił z nich rzeźbiony i odlany posązek. I tak znalazł się on w domu Mikajehu. ^{17.5} Ten człowiek, Mika^{a[259]}, miał u siebie dom Boży. Sporządził także efod^b i terafim^c, a jednemu ze swoich synów powierzył czynności kapłańskie, tak że był dla niego kapłanem^d. ^{17.6} W tych czasach nie było króla w Izraelu. Każdy robił to, co sam uważał za słuszne.

^{17.7} Był pewien młodzieniec z Betlejem judzkiego^{a[260]} z plemienia Judy, lewita^b i mieszkał tam jako przybysz^c. ^{17.8} Człowiek ten wyruszył z miasta Betlejem w Judzie, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie znajdzie dla siebie miejsce. W swojej wędrówce przyszedł w góry Efraima, do domu Miki. ^{17.9} Mika zapytał go: Skąd przybywasz? A on odpowiedział: Jestem lewitą z Betlejem judzkiego. Wędruję, aby zamieszkać jako przybysz tam, gdzie nadarzy się sposobność. ^{17.10} Powiedział mu Mika: Zamieszkać ze mną. Bądź mi ojcem i kapłanem, a ja dam ci rocznie dziesięć sztuk srebra i zaopatrzę cię w ubranie oraz w pożywienie. Lewita poszedł więc z nim.

^{17.11} Zgodził się zamieszkać u tego człowieka, który traktował młodzieńca jak jednego ze swoich synów. ^{17.12} Mika powierzył lewicie czynności kapłańskie^[261] i był mu ten młodzieniec kapłanem, gdy przebywał w domu

Miki. ^{17.13} Wtedy Mika powiedział: Teraz wiem, że PAN będzie mi dobrze czynił, bo mam lewitę jako kapłana.

Księga Sędziów 18

Plemię Dana poszukuje ziemi

^{18.1} W tym czasie nie było króla w Izraelu ^{a[262]}. W tym samym też czasie szczep Dana szukał sobie dziedzictwa, aby osiąść^b, ponieważ aż do tego dnia nie zostało mu przydzielone dziedzictwo pośród plemion izraelskich.

^{18.2} Wysłali więc Danici pięciu ludzi ze swego rodu, spośród wojowników z Sorea i Esztaolu, aby zdobyli informacje o tej ziemi i ją przeszukali ^[263]. Powiedzieli do nich: Idźcie, przeszukajcie tę ziemię! I przybyli w góry Efraima, do domu Miki, i tam przenocowali. ^{18.3} Gdy byli w pobliżu domu Miki, rozpoznali głos młodego lewity. Podeszli tam i zapytali go: Kto cię tutaj przyprowadził? Co tu robisz i po co tu jesteś? ^{18.4} Odpowiedział im: Tak a tak postąpił ze mną Mika. Wynajął mnie i jestem u niego kapłanem.

^{18.5} Wtedy poprosili go: Zapytaj Boga ^[264], abyśmy poznali, czy droga, w którą się udaliśmy, będzie dla nas pomyślna. ^{18.6} Kapłan im odpowiedział: Idźcie w pokój! ^[265] PAN czuwa nad drogą, którą pójdziecie.

^{18.7} Tych pięciu ludzi wybrało się więc w drogę i przybyło do Lajisz ^{a[266]}. Tam zobaczyli lud, który w nim mieszkał w spokoju, według zwyczaju Sydończyków, bezpiecznie i spokojnie. Nie było nikogo, kto by napadał na ich ziemię, i żyli w dostatku^b. Byli również daleko od Sydończyków i z nikim innym nie utrzymywali kontaktów. ^{18.8} Kiedy przybyli do swoich braci ^[267] do Sorea i Esztaolu, ci ich zapytali: Co powiecie?

^{18.9} Odpowiedzieli: Wstańcie! ^{a[268]} Wyruszymy przeciwko nim! Widzieliśmy bowiem tę ziemię i jest ona bardzo dobra^b. Milczycie? Nie ociągajcie się, aby pójść i objąć tę ziemię w posiadanie! ^{18.10} Kiedy dotrzecie, przybędziecie do spokojnego ludu i do przestronnej ziemi. Bóg dał ją w wasze ręce ^[269] jako miejsce, gdzie nie brakuje niczego, cokolwiek jest na ziemi.

^{18.11} Wyruszyło więc stamtąd sześciuset mężczyzn przepasanych uzbrojeniem bojowym z rodu Dana, z Sorea i Esztaolu. ^{18.12} Poszli i rozbili

namioty w Kiriath-Jearim^[270] w Judzie, dlatego aż do dnia dzisiejszego nazywają to miejsce Obozem Dana, a leży ono na zachód od Kiriath-Jearim.

^{18.13} Stamtąd wyruszyli w góry Efraima^[271] i przybyli do domu Miki.

^{18.14} Wówczas tych pięciu ludzi, którzy wyruszyli, aby zdobyć informacje o ziemi Lajisz, odezwało się do swoich braci: Czy wiecie, że w tych zabudowaniach znajduje się efod, terafim oraz rzeźbiony i odlany posążek? Wiecie więc, jak macie postąpić. ^{18.15} Skierowali się tam i przyszedli do domu

młodego lewity, do domu Miki i go pozdrowili. ^{18.16} A sześciuset uzbrojonych i gotowych do walki, którzy byli Danitami, stanęło u wejścia do bramy. ^{18.17} Wówczas przyszło tych pięciu ludzi, którzy wyruszyli, aby zdobyć informacje o ziemi, weszli tam, zabrali posążek rzeźbiony, efod, terafim i posążek odlany. A u wejścia do bramy stał kapłan i sześciuset ludzi uzbrojonych i gotowych do walki. ^{18.18} Kiedy oni weszli do domu Miki i zabrali posążek rzeźbiony, efod, terafim i posążek odlany, powiedział do nich kapłan: Co robicie? ^{18.19} Odpowiedzieli mu: Milcz! Połóż rękę na ustach^[272] i chodź z nami. Bądź nam ojcem i kapłanem! Czy lepiej ci być kapłanem w domu jednego człowieka, czy kapłanem plemienia i rodu w Izraelu? ^{18.20} Uradowało się więc serce kapłana, wziął efod, terafim oraz posążek i przyłączył się do tych ludzi. ^{18.21} Następnie zawrócili i odeszli, a dzieci, bydło i mienie ustawili przed sobą. ^{18.22} Kiedy oddalili się już od domu Miki, ludzie, którzy mieszkali w domach sąsiadujących z domem Miki, zebrali się i doścignęli^[273] Danitów. ^{18.23} Zawołali na nich, a oni odwrócili się i zapytali Mikę: Co ci się stało, że tak krzyczysz?

^{18.24} Odpowiedział: Zabraliście boga, którego sobie zrobiłem, oraz kapłana i odeszliście. Co mi jeszcze pozostało? Jak możecie mnie pytać: Co ci się stało? ^{18.25} Odpowiedzieli mu Danici: Lepiej, abyśmy nie słyszeli twojego głosu. W przeciwnym razie rozgoryczeni ludzie mogą się na was rzucić. Mógłbyś wówczas stracić życie wraz ze swoją rodziną^[274]. ^{18.26} Potem Danici poszli swoją drogą, a Mika, widząc, że są od niego silniejsi, zawrócił i poszedł do domu.

^{18.27} Oni zaś zabrali wszystko, co zrobił Mika, oraz kapłana, który był z nim, i przybyli do Lajisz do spokojnego i ufego ludu. Wybili ich ostrzem miecza, a miasto spalili. ^{18.28} Nie było nikogo, kto by je ratował, ponieważ znajdowało się daleko od Sydonu, a mieszkańcy nie mieli z nikim innym

kontaktów. Miasto to leżało w dolinie, która ciągnie się ku Bet-Rechob^[275]. Danici odbudowali miasto i w nim zamieszkali. ^{18.29} Nadali mu nazwę Dan^{a[276]}, od imienia ich praojca^b, który urodził się Izraelowi, ale pierwotnie miasto nosiło nazwę Lajisz. ^{18.30} Następnie Danici postawili sobie rzeźbiony posązek, a Jonatan, syn Gerszoma^{a[277]}, syna Mojżesza^b, i jego synowie byli kapłanami plemienia Danitów, aż do dnia uprowadzenia do niewoli mieszkańców tej ziemi^c. ^{18.31} Postawili więc u siebie rzeźbiony posązek, który wykonał Mika, i był on tam przez cały czas, dopóki dom Boży znajdował się w Szilo^[278].

Księga Sędziów 19

Zbrodnia mieszkańców Gibe'a

^{19.1} W tym czasie, kiedy nie było króla w Izraelu^{a[279]}, pewien człowiek, lewita^b, mieszkający jako przybysz, na skraju gór Efraima^c, wziął sobie nałożnicę^d z Betlejem judzkiego. ^{19.2} Lecz jego nałożnica zdradziła go i odeszła od niego do domu swego ojca do Betlejem judzkiego. Tam przebywała cztery miesiące. ^{19.3} Jej mąż wyruszył jednak za nią, aby przemówić jej do serca^[280] i sprowadzić do siebie. Miał ze sobą sługę i parę osłów. Żona zaprowadziła go do domu swojego ojca, a gdy go ujrzał ojciec młodej kobiety, ucieszył się i wyszedł mu naprzeciw. ^{19.4} Jego teść, ojciec młodej kobiety, go zatrzymał. Mieszkał więc u niego przez trzy dni. Jedli, pili i tam nocowali. ^{19.5} Czwartego dnia wstali wczesnym rankiem, a gdy on zbierał się do odejścia, ojciec młodej kobiety powiedział do swego zięcia: Pokrzep się^{a[281]} kawałkiem chleba, a potem pójdziecie!^b ^{19.6} Usiedli więc i we dwóch jedli i pili. Potem ojciec młodej kobiety zaproponował temu człowiekowi: Zechciej, proszę, przenocować i bądź dobrej myśli. ^{19.7} Gdy jednak człowiek ten zaczął się zbierać do drogi, jego teść przymusił go, by został. Ponownie więc tam przenocował. ^{19.8} Piątego dnia wstał wcześniej rano, aby wyruszyć, ale ojciec młodej kobiety powiedział: Pokrzep się, proszę! I zwlekali aż do schyłku dnia, razem uczując. ^{19.9} Gdy znowu wstał ten człowiek, aby wyruszyć wraz ze swoją nałożnicą i swoim sługą, powiedział mu jego teść, ojciec młodej kobiety: Dzień ma się ku wieczorowi, zanocujcie. Dzień się kończy, zanocuj tu i bądź dobrej myśli, a jutro rano wstaniecie, wyruszyście swoją drogą i pójdziecie do domu.

^{19.10} Ale on nie chciał nocować. Wstał, wyruszył w drogę i przybył do Jebus^[282], to jest do Jerozolimy. A miał ze sobą parę juczych osłów. Była z nim także jego nałożnica.

^{19.11} Kiedy byli przy Jebus, a dzień miał się ku końcowi, powiedział sługa do swojego pana: Pójdźmy, zboczmy do miasta Jebusytów i w nim przenocujmy. ^{19.12} Jego pan mu odpowiedział: Nie będziemy zbaczać do miasta obcych, którzy nie są spośród Izraelitów. Pójdziemy dalej, aż do Gibei^[283]. ^{19.13} Powiedział też do swojego sługi: Chodź, pójdźmy do jednej z tych miejscowości i przenocujmy w Gibei lub Ramie^[284]. ^{19.14} Przeszli więc obok i poszli w dalszą drogę, a kiedy słońce zaszło, przybyli do Gibei, należącej do Beniamina. ^{19.15} Skręcili tam, aby wejść do Gibei i przenocować. Weszli i zatrzymali się na placu miasta, bo nie było nikogo, kto by ich zabrał do swojego domu na nocleg^[285]. ^{19.16} Wtedy właśnie przyszedł pewien starzec, który powracał wieczorem z pracy na swoim polu. Człowiek ten pochodził z gór Efraima i był przybyszem w Gibei. Mieszkańcy zaś tej miejscowości byli Beniaminitami. ^{19.17} Gdy starzec zobaczył wędrowca na placu miasta, zapytał: Dokąd idziesz i skąd przybywasz? ^{19.18} Odpowiedział mu: Idziemy z Betlejem judzkiego aż na skraj gór efraimskich. Stamtąd pochodzę. Wędrowałem aż do Betlejem judzkiego i zmierzam do domu PANA, a nie ma nikogo, kto by mnie przyjął do domu. ^{19.19} Przecież mamy słomę i paszę dla naszych osłów. Mam także chleb i wino dla siebie oraz twojej służącej i dla tego młodzieńca, który jest z twoim sługą. Nie brak nam niczego. ^{19.20} Wówczas starzec odpowiedział: Pokój z tobą! Ja zaradzę wszystkim twoim potrzebom, tylko nie nocuj na placu. ^{19.21} Wprowadził go więc do swego domu, przyniósł osłom obrok, a kiedy umyli nogi^[286], jedli i pili. ^{19.22} Gdy ich serca były pełne radości, przewrotni mieszkańcy miasta otoczyli dom. Dobijając się do drzwi, mówili do starca, pana domu: Wyprowadź tego człowieka, który wszedł do twojego domu, abyśmy z nim obcowali^[287]. ^{19.23} Pan domu wyszedł do nich i powiedział: Nie, moi bracia! Nie czyńcie tego zła, bo ten człowiek wszedł do mojego domu^[288]. Nie dopuszczajcie się takiej niegodziwości! ^{19.24} Jest tu moja córka, dziewczica, a także jego nałożnica. Wyprowadzę je do was, upokorzcie je i róbcie z nimi, co się wam podoba, ale wobec tego człowieka nie

dopuszczajcie się takiej niegodziwości^[289]. ^{19.25} Ci ludzie jednak nie chcieli go słuchać. Wówczas ten człowiek wziął swoją nałożnicę i wyprowadził ją do nich na zewnątrz. A oni z nią obcowali i gwałcili przez całą noc, aż do rana. Puścili ją dopiero o świcie. ^{19.26} Gdy przyszła rankiem, upadła u drzwi domu człowieka, u którego był jej pan, i leżała tam, aż się rozwidniło. ^{19.27} Rankiem wstał jej pan, otworzył drzwi domu i wyszedł, aby pójść w swoją drogę. A kobieta, jego nałożnica, leżała u drzwi domu z rękami na progu. ^{19.28} Powiedział do niej: Wstań, ruszajmy! Ale nie było odpowiedzi. Wówczas człowiek ten wsadził ją na osła i udał się do swojej miejscowości. ^{19.29} A gdy dotarł do swojego domu, wziął nóż, pochwycił swoją nałożnicę, pokroił ją na dwanaście kawałków i rozesłał je po całym terytorium Izraela^[290]. ^{19.30} Każdy zaś, kto zobaczył, mówił: Nie było i nie widziano takiej rzeczy^{a[291]} od dnia wyjścia Izraelitów z ziemi egipskiej^b aż do dnia dzisiejszego^c. Zastanówcie się nad tym, naradźcie się i wypowiedzcie!

Księga Sędziów 20

Zemsta Izraelitów za zbrodnię w Gibe

^{20.1} Wtedy wszyscy Izraelici, od Dan do Beer-Szeby^{a[292]}, wraz z mieszkańcami ziemi Gilead, wyszli i jak jeden mąż zebrali się na naradę przed PANEM W Mispie^b. ^{20.2} Na zgromadzenie ludu Bożego stawili się przywódcy całego ludu, wszystkich szczepów izraelskich – czterysta tysięcy pieszych, zdolnych do władania mieczem. ^{20.3} Beniaminici także usłyszeli, że Izraelici udali się do Mispy. Wówczas Izraelici zapytali: Powiedzcie, jak doszło do tej zbrodni? ^{20.4} Lewita, mąż zamordowanej kobiety, oznajmił: Przyszedłem z moją nałożnicą do Gibe, należącej do Beniamina, aby tam przenocować. ^{20.5} Mieszkańcy Gibe wystąpili jednak przeciwko mnie. Z mego powodu otoczyli dom nocą, z zamiarem zabicia mnie, a moją nałożnicę tak zgwałcili, że umarła. ^{20.6} Wziąłem więc nałożnicę, pokroiłem ją i rozesłałem po całym obszarze dziedzictwa Izraela, ponieważ dopuścili się nikczemności i niegodziwości^[293] w Izraelu. ^{20.7} Wy wszyscy, Izraelici, zastanówcie się i podejmijcie tutaj decyzję. ^{20.8} Wówczas cały lud powstał jak jeden mąż i wołał: Nikt z nas nie pójdzie do swojego namiotu ani nie powróci do domu! ^{20.9} Teraz zatem tak

postąpimy z Gibeą, jak wskaże los! ^{20.10} Weźmiemy dziesięciu ludzi ze stu, ze wszystkich szczepów izraelskich. Stu z tysiąca, a tysiąc z dziesięciu tysięcy. Oni zgromadzą żywność dla ludu, który wyruszy przeciwko Gibeą Beniamina, aby pomścić całą tę niegodziwość, jakiej się dopuszczono w Izraelu. ^{20.11} Zgromadzili się więc jak jeden mąż wszyscy Izraelici przeciwko temu miastu.

^{20.12} Szczepy izraelskie rozesłały gońców do całego szczepu Beniamina z zapytaniem: Co za zbrodnię dokonano wśród was? ^{20.13} Teraz wydajcie tych nikczemnych mężczyzn z Gibeí, abyśmy ich zgładzili i wyplenili zło spośród Izraela^[294]. Ale Beniaminici nie chcieli usłuchać głosu swoich braci, Izraelitów. ^{20.14} Beniaminici ze wszystkich miast zgromadzili się w Gibeí, aby wyruszyć na wojnę z Izraelitami. ^{20.15} Tego dnia Beniaminici dokonali przeglądu mężczyzn z miast. Było ich dwadzieścia sześć tysięcy mężczyzn zdolnych do władania mieczem, nie licząc mieszkańców Gibeí, których było siedmuset wyborowych wojowników. ^{20.16} Wśród tego całego ludu było siedmuset wyborowych wojowników zdolnych do władania mieczem bez użycia prawej ręki^[295]. Każdy z nich rzucał z procy kamieniem do włosa i nie chybiał.

^{20.17} Izraelitów również poddano przeglądowi. Było ich, wyłączając Beniaminitów, czterysta tysięcy zdolnych do władania mieczem, a wszyscy byli doświadczeni w walce. ^{20.18} Wstali więc i udali się do Betel^{a[296]}, gdzie Izraelici zapytali Boga^b: Kto z nas jako pierwszy powinien wyruszyć do walki z Beniamitami? PAN odpowiedział: Jako pierwszy Juda^c!

^{20.19} Następnego ranka Izraelici wyruszyli i rozłożyli się obozem naprzeciw Gibeí.

^{20.20} Potem Izraelici wyszli do walki z Beniamitami i ustawili się w szyku bojowym naprzeciw nich pod Gibeą. ^{20.21} Beniaminici także wyszli z Gibeí i zgładzili dwadzieścia dwa tysiące Izraelitów. ^{20.22} Izraelici więc wzmocnili swe siły i ponownie przygotowali się do walki w miejscu, w którym stanęli do walki pierwszego dnia. ^{20.23} Najpierw jednak udali się do Betel i płakali przed PANEM^[297] aż do wieczora. Potem zapytali PANA: Czy jeszcze raz mamy stanąć do walki z Beniamitami, naszymi braćmi? PAN odpowiedział: Wyruszcie przeciwko nim!

20.24 Następnego dnia Izraelici podeszli więc do Beniaminitów.

20.25 Drugiego dnia Beniaminici również wypadli z Gibe'a przeciwko nim i zgładzili następnych osiemnaście tysięcy Izraelitów, wszystkich zdolnych do władania mieczem. 20.26 Wtedy wszyscy Izraelici, całe wojsko, ponownie udali się do Betel. Tam płakali przed PANEM^{a[298]} i pościli^b tego dnia aż do wieczora. Złożyli też PANU ofiary całopalne, ofiary wspólnotowe, 20.27 i radzili się PANA. A była tam w tych dniach Arka Przymierza Bożego, 20.28 przy której Pinchas^[299], syn Eleazara, syna Aarona, pełnił służbę. Zapytali więc: Czy jeszcze raz mamy wyruszyć do walki z Beniaminitami, naszymi braćmi, czy też zaprzestać? PAN odpowiedział: Idźcie, bo jutro wydam ich w wasze ręce! 20.29 Wówczas Izraelici urządzili zasadzki^[300] wokół Gibe'i.

20.30 Trzeciego dnia Izraelici wyruszyli przeciwko Beniaminitom i ustawili się w szyku bojowym pod Gibe'ą, jak poprzednio. 20.31 Kiedy Beniaminici wyszli przeciwko ludowi, odciągnięto ich od miasta^[301]. Znowu, podobnie jak wcześniej, zaczęli zabijać niektórych spośród ludu na drogach, z których jedna prowadzi do Betel, a druga do Gibe'i, oraz na otwartej przestrzeni. Zabili około trzydziestu Izraelitów. 20.32 Pomyśleli więc sobie Beniaminici: Zostaną przez nas pobici, jak poprzednio. Izraelici zaś powiedzieli: Uciekajmy i odciągnijmy ich od miasta ku drogom.

20.33 Wszyscy Izraelici wycofali się ze swoich stanowisk i przygotowali się do walki w Baal-Tamar^{a[302]}. Natomiast zaczajeni wojownicy izraelscy wyszli ze swego ukrycia na zachód od Gibe'i^b. 20.34 Wtedy naprzeciw Gibe'i wystąpiło dziesięć tysięcy wyborowych wojowników z całego Izraela i doszło do ciężkiej walki. A tamci nie wiedzieli, że dotknie ich nieszczęście. 20.35 W ten sposób PAN poraził Beniaminitów wobec Izraela. Izraelici zgładzili w tym dniu dwadzieścia pięć tysięcy stu Beniaminitów, wszystkich zdolnych do władania mieczem. 20.36 Wtedy dopiero Beniaminici zobaczyli, że zostali pokonani. Izraelici ustąpili miejsca Beniaminitom, ponieważ liczyli na zasadzkę, którą przygotowali pod Gibe'ą. 20.37 Ci, którzy byli w zasadzce, wypadli szybko i uderzyli na Gibe'ę. Wtargnęli do środka i całe miasto wybili ostrzem miecza. 20.38 Izraelici mieli umówiony znak do ataku z czekającymi w zasadzce – wznoszącą się nad miastem ogromną chmurę dymu. 20.39 Gdy więc Izraelici wycofali się

ze swoich miejsc, wtedy Beniaminici zabili około trzydziestu ludzi spośród Izraelitów. Mówili: Z pewnością znowu doznają wielkiej klęski, jak w poprzedniej bitwie. ^{20.40} Gdy jednak z miasta zaczął się wznosić słup dymu^[303], Beniaminici obrócili się za siebie i zobaczyli płomień, który z całego miasta wznosił się ku niebu. ^{20.41} Wtedy Izraelici natarli na nich i Beniaminici przerazili się, zobaczyli bowiem, że dotknęło ich nieszczęście. ^{20.42} Zawrócili więc przed Izraelitami ku drodze wiodącej na pustynię. Ale i tam dosięgła ich bitwa, gdyż ci, którzy wyszli z miasta, zabijali ich pośród siebie. ^{20.43} Okrążyli Beniaminitów, ścigali ich i nie pozwalali spocząć^[304], aż dopadli ich przed Gibeą po wschodniej stronie. ^{20.44} Spośród Beniaminitów poległo osiemnaście tysięcy ludzi, dzielnych mężczyzn. ^{20.45} Inni zawrócili i uciekli na pustynię w kierunku skały Rimmon^[305]. Spośród nich ujęto na drogach pięć tysięcy ludzi. Ścigano ich aż do Gideom i zabito dwa tysiące ludzi. ^{20.46} Wszystkich poległych Beniaminitów, zdolnych do władania mieczem, było w tym dniu dwadzieścia pięć tysięcy dzielnych mężczyzn. ^{20.47} Jedynie sześciuset ludzi zawróciło i uciekło na pustynię ku skale Rimmon i pozostało tam przez cztery miesiące. ^{20.48} Izraelici zaś powrócili na terytorium Beniamina i wybili ostrzem miecza wszystko: od mieszkańców miasta aż po bydło, cokolwiek znaleźli^[306]. Każde miasto, które napotkali, puścili z dymem.

Księga Sędziów 21

Odrodzenie plemienia Beniamina

^{21.1} Izraelici złożyli w Mispie^[307] taką przysięgę: Nikt z nas nie da Beniaminicie swojej córki za żonę. ^{21.2} Następnie lud przybył do Betel i pozostali tam przed Bogiem aż do wieczora, głośno i rzewnie płacząc^[308]. ^{21.3} Pytali: Dlaczego, PANIE, Boże Izraela, stało się to w Izraelu, że dzisiaj ubyło z Izraela jedno plemię? ^{21.4} Następnego dnia lud wstał wcześniej rano, zbudował tam ołtarz, złożył ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe. ^{21.5} Potem Izraelici powiedzieli: Który spośród wszystkich szczepów Izraela nie przybył^[309] na to zgromadzenie do PANA? Obowiązywała bowiem uroczysta przysięga, że kto nie przyjdzie do PANA do Mispy, poniesie śmierć. ^{21.6} I żałowali Izraelici Beniamina, swojego brata. Mówili:

Dziś został odcięty jeden szczep od Izraela. ^{21.7} Co zrobimy z tymi, którzy pozostali, aby mogli mieć żony? Złożyliśmy przecież przysięgę na PANA, że nie damy im naszych córek za żony. ^{21.8} I powtórzyli: Który ze szczepów izraelskich nie przybył do PANA do Mispy? Okazało się, że na zgromadzenie nie przyszedł do obozu nikt z Jabesz^[310] w Gileadzie.

^{21.9} Kiedy bowiem dokonano przeglądu ludu, nie było nikogo z mieszkańców Jabesz w Gileadzie. ^{21.10} Wówczas zgromadzenie^{a[311]} wysłało tam dwanaście tysięcy ludzi spośród wojowników, dając im taki rozkaz: Idźcie i ostrzem miecza pozabijajcie^b mieszkańców Jabesz w Gileadzie wraz z kobietami i dziećmi. ^{21.11} Postąpicie w ten sposób: Obłożycie klątwą każdego mężczyznę i każdą kobietę, która już obcowała z mężczyzną^[312]. ^{21.12} Gdy jednak znaleźli wśród mieszkańców Jabesz w Gileadzie czterysta młodych dziewcząt, które jeszcze nie obcowały z mężczyzną, przyprowadzili je do obozu do Szilo, które znajduje się w ziemi kananejskiej.

^{21.13} Następnie całe zgromadzenie wysłało posłów do Beniaminitów, którzy przebywali przy skale Rimmon^[313], i zawarli z nimi pokój.

^{21.14} Beniaminici więc wrócili i dano im za żony kobiety z Jabesz w Gileadzie, które pozostawiono przy życiu. Nie wystarczyło ich jednak dla nich. ^{21.15} Ludowi wciąż było żal Beniaminitów, że PAN uczynił wyłom w plemionach Izraela. ^{21.16} Powiedzieli zatem starsi zgromadzenia: Co zrobimy dla tych, którzy pozostali, aby mogli mieć żony? Przecież kobiety z plemienia Beniamina zostały zgładzone. ^{21.17} I oznajmili: Dziedzictwo musi pozostać przy Beniaminitach, aby nie został wymazany szczep z Izraela. ^{21.18} Nie możemy jednak dać im naszych córek za żony. Poprzysięgli bowiem Izraelici: Przeklęty ten, który da żonę Beniaminicie.

Porwanie dziewcząt z Szilo

^{21.19} Powiedzieli więc: Oto co roku odbywa się w Szilo święto PANA^[314]. Miasto znajduje się na północ od Betel, na wschód od drogi prowadzącej z Betel do Sychem, a na południe od Lebony. ^{21.20} I nakazali Beniaminitom: Idźcie, zaczajcie się w winnicach ^{21.21} i obserwujcie! Kiedy wyjdą dziewczęta z Szilo, aby wirować w tańcu^[315], wtedy wypadniecie z winnic i każdy porwie sobie żonę spośród dziewcząt z Szilo, a potem wróćcie do

ziemi Beniamina. ^{21.22} A jeśli przyjdą ich ojcowie^[316] lub bracia do nas ze skargą, to wtedy im powiemy: Zlitujcie się nad nimi! Albowiem nikomu z nich nie zdobyliśmy żony na wojnie. Wy im też nie daliście, inaczej byłibyście winni.

^{21.23} Tak też zrobili Beniaminici i stosownie do swej liczby wzięli sobie żony spośród tańczących. Porwali je, potem odeszli i powrócili do swojego dziedzictwa^[317]. Zbudowali miasta i w nich zamieszkali. ^{21.24} W tym samym czasie rozeszli się stamtąd także Izraelici, każdy do swojego plemienia i do swego rodu. Każdy poszedł stamtąd do swojego dziedzictwa.

^{21.25} W tych dniach nie było króla w Izraelu^[318]. Każdy robił to, co sam uważał za słuszne.

WSTĘP DO KSIĘGI RUT

Charakterystyka ogólna

Księga przedstawia wydarzenia z życia Rut, która, będąc Moabitką, poślubiła Izraelitę. Po śmierci męża Rut pozostała wierna Bogu Izraela i okazała niezwykle przywiązanie do teściowej. Nie opuściła starej kobiety, lecz powróciła z nią do Betlejem, gdzie powtórnie wyszła za mąż za jednego z krewnych swego pierwszego męża.

Z tego małżeństwa narodził się Obed, który był dziadkiem największego króla Izraela, Dawida. Dlatego też Rut ma swoje miejsce wśród przodków Jezusa (zob. [Mt 1,5](#)).

Autor i środowisko historyczne

Historia Rut została umieszczona w czasach pełnych przemocy, które opisuje Księga Sędziów, ale wielu uczonych uważa, że Księga Rut powstała znacznie później. Księga Sędziów poświęca wiele miejsca nieszczęściom spotykającym Izrael, który oddalał się od Boga. Natomiast Księga Rut mówi o błogosławieństwie, którego Bóg udzielił kobiecie z obcego narodu, ponieważ uwierzyła i pozostała wierna Bogu Izraela. Dzięki swojej postawie cudzoziemka Rut weszła do historii narodu wybranego.

Struktura

[Rodzina Elimeleka w Moabie](#): 1,1-22

[Rut na polu Booza](#): 2,1-23

[Rut i Booz](#): 3,1-18

[Booz poślubia Rut](#): 4,1-12

[Potomkowie Booza](#): 4,13-22

KSIEGA RUT

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

Księga Rut 1

RODZINA ELIMELEKA W MOABIE

^{1.1} W czasach, gdy rządili sędziowie^{a[1]}, nastał w kraju głód^b. Wtedy pewien człowiek z Betlejem judzkiego^c wyszedł wraz z żoną oraz dwoma synami, aby osiedlić się na ziemiach Moabu^d. ^{1.2} Człowiek ten nazywał się Elimelek, jego żona – Noemi, a dwaj synowie – Machlon i Kilion^[2]. Byli oni Efratyтами z Betlejem judzkiego. Przybyli na ziemię Moabu i tam zamieszkali. ^{1.3} Potem zmarł Elimelek, mąż Noemi, a ona pozostała ze swymi dwoma synami. ^{1.4} Ci wzięli sobie za żony Moabitki. Jednej było na imię Orpa, drugiej – Rut^[3]. I przebywali tam około dziesięciu lat. ^{1.5} Obaj jednak zmarli, zarówno Machlon, jak i Kilion, a kobieta została bez synów i bez męża.

Powrót Noemi i Rut do ojczyzny

^{1.6} Wówczas wyruszyła ze swymi synowymi, aby powrócić z ziem Moabu, ponieważ usłyszała tam, że PAN nawiedził swój lud, aby dać mu chleb.

^{1.7} Wyszła więc z miejscowości, gdzie przebywała, a wraz z nią obie jej synowe. Gdy wędrowały, by wrócić do ziemi Judy, ^{1.8} zwróciła się Noemi do obu swoich synowych: Idźcie, wróćcie każda do domu swej matki, a PAN niech okaże wam łaskę^[4], tak jak i wy okazałyście ją zmarłym i mnie! ^{1.9} Niech PAN pozwoli wam znaleźć wytchnienie, każdej w domu swego męża. I je ucałowała. Wtedy one zaczęły głośno płakać ^{1.10} i powiedziały jej: Nie, raczej z tobą wrócimy do twego ludu. ^{1.11} Noemi jednak odpowiedziała: Zawróćcie, moje córki! Po co miałybyście iść ze mną? Czy mogę jeszcze urodzić wam synów^{a[5]}, którzy by mogli być waszymi mężami?^b ^{1.12} Zawróćcie, moje córki, i odejdźcie, bo jestem zbyt stara, aby wyjść za mąż. Przecież choćbym powiedziała, że mam nadzieję jeszcze tej nocy wyjść za mąż, a nawet urodzić synów, ^{1.13} to czy

czekałybyście aż dorosną, czy miałybyście wyrzec się ponownego małżeństwa? O nie, moje córki, bo bardziej od was jestem napełniona goryczą^{a[6]}, gdyż przeciwko mnie podniosła się ręka PANA^b.^{1.14} I znowu zaczęły głośno płakać. Potem Orpa ucałowała teściową^[7], a Rut do niej przylgnęła.^{1.15} Wtedy Noemi powiedziała do Rut: Twoja szwagierka wróciła do swego ludu i swoich bogów^[8], wracaj i ty za swoją szwagierką.^{1.16} Na to Rut odpowiedziała: Nie nalegaj na mnie, abym cię opuściła i abym od ciebie odeszła, bo gdzie ty pójdziesz, tam i ja pójdę, gdzie ty zamieszkas, tam i ja zamieszkam, twój lud będzie moim ludem, a twój Bóg – moim Bogiem.^{1.17} Gdzie ty umrzesz, tam i ja umrę i tam zostanę pochowana. To niech mi PAN uczyni i doda coś jeszcze^[9], jeśli to nie śmierć oddzieli mnie od ciebie.^{1.18} Noemi widząc, że Rut jest zdecydowana, by z nią iść, przestała ją przekonywać.^{1.19} Poszły zatem we dwie i doszły do Betlejem. A gdy weszły do Betlejem, na ich widok powstało w mieście wielkie poruszenie, kobiety zaś pytały: Czy to Noemi?^{1.20} Wówczas powiedziała do nich: Nie nazywajcie mnie Noemi. Nazywajcie mnie Mara^{a[10]}, gdyż Wszechmogący^b napełnił mnie wielką goryczą.^{1.21} Wyszłam pełna, a pustą sprowadził mnie PAN^{a[11]}. Dlaczego więc chcecie mnie nazywać Noemi, skoro PAN zaświadczył przeciwko mnie i Wszechmogący dotknął mnie nieszczęściem?^b^{1.22} Tak więc wróciła Noemi wraz z Moabitką Rut, która przywędrowała z nią z ziem Moabu, a przybyły do Betlejem na początku żniw jęczmienia^[12].

Księga Rut 2

RUT NA POLU BOOZA

^{2.1} Noemi miała powinowatego ze strony męża, człowieka wpływowego i bogatego z rodu Elimeleka, który nazywał się Booz^[13].^{2.2} Rut Moabitka zwróciła się do Noemi: Pozwól mi iść na pole zbierać kłosa za tym, kto okaże mi życzliwość^[14]. Odpowiedziała jej: Idź, moja córko!^{2.3} Poszła więc, a gdy przysła na pole, zbierała za żniwiarzami. Tak się zdarzyło, że była to właśnie część pola należąca do Booz, który pochodził z rodu Elimeleka.^{2.4} Wtedy przybył z Betlejem sam Booz i pozdrowił żniwiarzy:

Niech PAN będzie z wami!^[15] Oni zaś mu odpowiedzieli: Niech ci PAN błogosławi! ^{2.5} Następnie Booz zapytał swego sługę nadzorującego żniwiarzy: Czyja to dziewczyna? ^{2.6} A sługa nadzorujący żniwiarzy odpowiedział: To jest młoda Moabitka, która przyszła z Noemi z ziem Moabu. ^{2.7} Powiedziała: Pozwólcie, proszę, bym mogła podnosić i zbierać kłosa za żniwiarzami. Przyszła i trwa tak od rana aż do tej pory, a w domu odpoczywała tylko przez krótki czas. ^{2.8} Wtedy Booz powiedział do Rut: Słuchaj uważnie, moja córko! Nie chodź zbierać na innym polu i nie odchodź stąd, lecz przyłącz się do moich dziewczyn. ^{2.9} Patrz na pole, na którym pracują żniwiarze, i idź za nimi. Nakażę chłopcom, aby ci nie dokuczali. Kiedy zaś będziesz odczuwała pragnienie, podejdziesz do naczyń i napijesz się z tego, co nacerpią chłopcy.

^{2.10} Wówczas upadła na twarz, oddając mu pokłon aż do ziemi^[16], i zawołała: Dlaczego znalazłam łaskę w twoich oczach, że zostałam zauważona, chociaż jestem cudzoziemką? ^{2.11} Booz jej odpowiedział: Opowiedziano mi dokładnie o wszystkim, jak postąpiłaś ze swoją teściową po śmierci swego męża, że opuściłaś swego ojca i matkę^{a[17]} i swą rodzinną ziemię^b, i przyszłaś do ludu, którego wcześniej nie znałaś. ^{2.12} Niech PAN wynagrodzi cię za to, co uczyniłaś, i niech hojnie cię wynagrodzi PAN, Bóg Izraela, do którego przyszłaś, aby się schronić pod Jego skrzydłami.

^{2.13} Wtedy powiedziała: Obym znalazła łaskę w twoich oczach, mój panie. Pocieszyłeś mnie i z serdecznością przemówiłeś do swej służebnicy^[18], chociaż nie jestem jedną z twoich służących. ^{2.14} A podczas posiłku, powiedział do niej Booz: Podejdź bliżej i zjedz chleba, maczając swój kawałek w winnym occie. Usiadła więc koło żniwiarzy, Booz podawał jej prażone ziarno, ona jadła i nasyciła się, a resztę sobie zostawiła.

^{2.15} Gdy wstała, by zbierać kłosa, Booz przykazał swoim chłopcom: Niech zbiera także między snopami i jej nie poniżajcie. ^{2.16} Wyciągajcie nawet kłosa ze snopków i zostawiajcie, aby je sobie zbierała. I nie wypominajcie jej tego. ^{2.17} Zbierała więc kłosa aż do wieczora. Gdy wymłóciła to, co zebrała – było tego około efy^[19] jęczmienia. ^{2.18} Wzięła to i udała się do miasta, a jej teściowa zobaczyła, co ona zebrała. Wtedy Rut wyjęła i dała jej to, co zachowała z posiłku.

2.19 Teściowa zapytała ją: Gdzieś zbierała dzisiaj kłosa i gdzieś pracowała? Niech będzie błogosławiony ten, który zwrócił na ciebie uwagę! Wyjawiała więc teściowej imię tego, u którego pracowała: Człowiek, u którego dzisiaj pracowałam, nazywa się Booz. 2.20 Wówczas Noemi powiedziała do synowej: Niech będzie błogosławiony przez PANA ^{a[20]}, który nie zaniechał swej łaski wobec żywych i umarłych. I powiedziała jej jeszcze Noemi: Człowiek ten jest naszym powinowatym, jednym z mających względem nas prawo wykupu^b. 2.21 A Rut Moabitka dodała: Powiedział mi: Dołącz do moich sług i pozostań, dopóki nie zakończą moich żniw. 2.22 Wówczas Noemi odezwała się do Rut, swojej synowej: Lepiej, moja córko, że będziesz chodzić z jego służącymi, niż mieliby ci dokuczać na innym polu. 2.23 Dołączyła więc do służących Booza, aby zbierać kłosa, aż do zakończenia żniw jęczmienia i żniw pszenicy. I mieszkała ze swoją teściową.

Księga Rut 3

RUT I BOOZ

3.1 Potem Noemi, jej teściowa, zwróciła się do niej: Moja córko, czy aby nie powinnam poszukać ci spokojnego miejsca^[21], w którym byłoby ci dobrze?

3.2 Booz, z którego służącymi byłeś, jest przecież naszym powinowatym. On to właśnie dzisiejszej nocy będzie wiał jęczmień na klepisku. 3.3 Umyj się więc i namaść, włóż płaszcz i zejdź na klepisko, ale nie daj mu się poznać, dopóki nie skończy jeść i pić. 3.4 Gdy położy się spać i zobaczysz miejsce jego odpoczynku, wtedy tam podejdziesz, odkryjesz jego stopy i się położysz. On ci powie, co masz robić dalej. 3.5 Na to jej odpowiedziała: Zrobię wszystko, co mi poleciłeś.

3.6 Zeszła więc na klepisko i zrobiła wszystko, co jej nakazała teściowa.

3.7 Booz zaś, gdy się najadł i napił, i był w dobrym nastroju, poszedł położyć się na brzegu sterty jęczmienia. Wówczas Rut podeszła niepostrzeżenie, uchyliła okrycie przy jego stopach i się położyła. 3.8 W środku nocy mężczyzna zadrżał, obrócił się – kobieta leży u jego stóp!

3.9 Zapytał: Kim jesteś? Ona odpowiedziała: Jestem Rut, twoja służebnica. Rozciągnij brzeg swojego płaszcza nad swoją służebnicą, bo jesteś wykupicielem^[22]. 3.10 A on na to: Bądź błogosławiona przez PANA, moja

córko! Ostatni przejaw twojej życzliwości jest miłszy od pierwszego^[23], gdyż nie szukałaś młodych mężczyzn ani biednych, ani bogatych. ^{3.11} Nie lękaj się więc, moja córko. Uczynię dla ciebie wszystko, co powiedziałaś. Całe miasto^{a[24]} wie przecież, że jesteś dzielną kobietą^b.

^{3.12} Jeśli jest prawdą, że to ja jestem wykupicielem, to jednak jest jeszcze wykupiciel bliższy ode mnie. ^{3.13} Zostań tu przez noc, a rano, jeżeli on zechce zostać twoim wykupicielem^[25], to dobrze, niech będzie wykupicielem, jeżeli zaś nie zechce zostać wykupicielem, to, na życie PANA, ja będę twoim wykupicielem! Śpij aż do rana! ^{3.14} I spała u jego stóp aż do rana, ale wstała bardzo wcześnie, zanim można rozpoznać drugiego człowieka. A Booz powiedział do siebie: Żeby tylko nikt się nie dowiedział, że ta kobieta przyszła na klepisko. ^{3.15} Następnie polecił: Weź płaszcz, który masz na sobie, i przytrzymaj go mocno. A gdy go trzymała, odmierzył jej sześć miar jęczmienia i zarzucił jej na plecy, po czym udał^[26] się do miasta.

Rady Noemi dla Rut

^{3.16} Gdy Rut przyszła do swojej teściowej, ta ją zapytała: Co z tobą, moja córko? Wówczas opowiedziała jej wszystko, co uczynił dla niej ten człowiek. ^{3.17} I dodała: Dał mi te sześć miar jęczmienia, bo powiedział: Nie możesz wrócić do swojej teściowej z pustymi rękami. ^{3.18} Ona zaś powiedziała: Usiądź, moja córko, a wnet się dowiesz, jak się potoczy sprawa, bo ten człowiek nie spocznie, dopóki nie doprowadzi jej dzisiaj do końca.

Księga Rut 4

BOOZ POŚLUBIA RUT

^{4.1} Booz tymczasem poszedł do bramy miejskiej i tam usiadł. Właśnie wtedy przechodził wykupiciel, o którym mówił Booz. Przywołał go: Podejdź tutaj i usiądź! On zaś podszedł i usiadł. ^{4.2} Potem wziął dziesięciu mężczyzn ze starszizny miasta i powiedział: Usiądźcie tutaj! I usiedli. ^{4.3} Wtedy odezwał się do tego wykupiciela: Noemi, która powróciła z ziemi Moabu sprzedaje część pola, które należało do naszego brata, Elimeleka. ^{4.4} Pomyślałem więc, że cię zawiadomię i powiem: Kup je w obecności

tych mieszkańców i starszych mojego ludu. Jeżeli chcesz wykupić, wykup, a jeżeli nie chcesz go wykupić, powiedz mi, abym wiedział, ponieważ oprócz ciebie nie ma żadnego bliższego wykupiciela, ja zaś jestem po tobie. A tamten odpowiedział: Ja wykupię! ^{4.5} Wówczas Booz oświadczył: W dniu, w którym wykupisz pole z ręki Noemi i od Rut Moabitki, wdowy po zmarłym, utrwalisz imię zmarłego na jego dziedzictwie^[27].

^{4.6} Wykupiciel odpowiedział: Nie mogę skorzystać z prawa wykupu bez szkody dla własnego dziedzictwa. Ty wypełnij moje prawo wykupu, gdyż ja nie mogę go wypełnić. ^{4.7} A był dawniej taki zwyczaj w Izraelu, dotyczący prawa wykupu i zamiany, że człowiek zdejmował swój sandał i dawał go drugiemu. Taki był zwyczaj poświadczania w Izraelu. ^{4.8} Gdy więc ów wykupiciel powiedział do Booza: Kup je, wtedy zdjął swój sandał.

^{4.9} Wtedy Booz powiedział do starszyny i całego ludu: Jesteście dzisiaj świadkami, że kupiłem od Noemi wszystko, co należało do Elimeleka, i wszystko, co należało do Kiliona i Machlona. ^{4.10} Również Rut, Moabitkę, wdowę po Machlonie^[28], wziąłem sobie za żonę, aby zachować imię zmarłego na jego dziedzictwie i aby nie zginęło imię zmarłego wśród jego braci ani w jego rodzinnej miejscowości. Wy zaś dzisiaj jesteście tego świadkami. ^{4.11} Wówczas cały lud, który był w bramie, i starszyna przytaknęli: Jesteśmy tego świadkami! Niech PAN sprawi, żeby kobieta, która wchodzi do twojego domu, stała się jak Rachela i jak Lea^{a[29]}, które we dwie zbudowały dom Izraela. Bądź potężny w Efrata^b i zdobądź rozgłos w Betlejem! ^{4.12} Niechaj twój dom, dzięki potomstwu, które da ci PAN z tej młodej kobiety, będzie jak dom Peresa^[30], którego Tamar urodziła Judzie.

POTOMKOWIE BOOZA

^{4.13} Booz poślubił Rut i stała się jego żoną. A gdy współżył z nią, PAN sprawił, że poczęła i urodziła syna^[31]. ^{4.14} Wtedy kobiety powiedziały do Noemi: Niech będzie błogosławiony PAN, który nie pozostawił cię dziś bez wykupiciela – jego imię niech będzie sławne w Izraelu. ^{4.15} On będzie dla ciebie pociechą i podporą w starości, ponieważ urodziła go twoja synowa, która cię kocha, i która jest dla ciebie lepsza niż siedmiu synów. ^{4.16} Noemi wzięła dziecko i położyła je sobie na piersi i była dla niego piastunką^[32].

^{4.17} A sąsiadki nadały mu imię, mówiąc: Narodził się syn^{a[33]}

dla Noemi. I nazwały go Obed^b. On to był ojcem Jessego, ojca Dawida.

^{4.18} A oto potomkowie Peresa: Peres był ojcem Chesrona, ^{4.19} Chesron był ojcem Rama, a Ram był ojcem Amminadaba, ^{4.20} Amminadab był ojcem Nachszona, Nachszon^[34] był ojcem Salmona, ^{4.21} Salmon był ojcem Booza, a Booz był ojcem Obeda, ^{4.22} Obed był ojcem Jessego, a Jesse był ojcem Dawida^[35].

WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA

Charakterystyka ogólna

Pierwsza Księga Samuela mówi o wielkim przełomie w historii ludu izraelskiego – przejściu od epoki Sędziów do epoki monarchii. Nazwa tej oraz następnej Księgi nawiązuje do postaci Samuela, który odegrał kluczową rolę w ustanowieniu i początkach istnienia monarchii. Samuel był ostatnim z Sędziów – ludzi, którzy w trudnych dla Izraela momentach byli wyznaczani przez Boga na przywódców i wyzwoliciele ludu Bożego. W Księdze Sędziów tytułowi bohaterowie opisani byli przede wszystkim jako wodzowie, natomiast Pierwsza Księga Samuela ukazuje sędziego Samuela jako proroka.

Samuel, już w dzieciństwie powołany przez Boga, pełnił funkcję politycznego i religijnego przewodnika narodu (rozd. [1 Sm 1-7](#)) w czasach, gdy Izraelowi najbardziej zagrażali Filistyni. Izraelici pragnęli jednak silniejszej i bardziej stabilnej władzy, takiej, jaką posiadały inne narody, dlatego zażądali, by Samuel namaścił im króla. Ustanowienie monarchii zamiast dotychczasowej teokratycznej federacji plemion stanowiło zagrożenie dla suwerennej władzy Boga nad ludem wybranym. Samuel ostrzegł przed tym lud, jednak ostatecznie uległ żądaniom i za wskazaniem Boga namaścił Saula na króla Izraela (rozd. [1 Sm 8-10](#)).

Saul walczył dzielnie z wrogami Izraela. Nie dochował jednak wierności Bogu i Bóg przestał go wspierać. Saulowi nie udało się więc utrzymać władzy i stworzyć silnej dynastii. Władza królewska nad Izraelem miała przypaść rodowi Dawida, którego Bóg kazał Samuelowi namaścić na króla w miejsce Saula (rozd. [1 Sm 11-16](#)).

Młody Dawid pojawił się przy Saulu w roli adiutanta. Wyróżniał się lojalnością i talentem muzycznym. Cieszył się powszechną sympatią, a szczególną życzliwością i przyjaźnią darzył go syn Saula, Jonatan. Dawid odnosił też sukcesy militarne, co wzbudzało zazdrość Saula. Król postanowił więc zgładzić Dawida, lecz młodzieńcowi udało się uciec. Był jednak wciąż ścigany przez Saula. Opisy zwycięskich potyczek Dawida,

przeciwstawione opisom coraz większego upadku Saula, stanowią treść ostatniej części Księgi (rozd. [1 Sm 17-30](#)). W tej części znajduje się również wzmianka o śmierci Samuela ([1 Sm 25,1](#)). Pierwsza Księga Samuela kończy się opisem śmierci Saula i jego synów w walce z Filistynami (rozd. [1 Sm 31](#)).

Choć w Drugiej Księdze Samuela tytułowy bohater już się nie pojawia, to jednak nosi ona jego imię. Dawniej obie Księgi stanowiły całość, później zwój, który je zawierał, został podzielony ze względów praktycznych.

Wiele wątków i tematów z Pierwszej Księgi Samuela jest tutaj kontynuowanych. Głównym bohaterem pozostaje król Dawid, który po śmierci Saula i Jonatana został w Hebronie namaszczony na króla Judy, a następnie na króla całego Izraela (rozd. [2 Sm 1-5](#)). Po zdobyciu Jerozolimy, która stała się stolicą królestwa i zaczęła być nazywana miastem Dawida, oraz po pokonaniu Filistynów Dawid sprowadził do swojego miasta Arkę Przymierza (rozd. [2 Sm 6](#)). Świątynię jednak miał wybudować dopiero jego syn, jak to zapowiedział prorok Natan, który przekazał też proroctwo dotyczące przyszłości całej dynastii Dawida: potomkiem króla będzie władca cieszący się szczególnymi względami Boga, a jego królestwo będzie królestwem wiecznym ([2 Sm 7,1-17](#)).

Dalsza część Księgi obejmuje opisy licznych wojen i podbojów Dawida (rozd. [2 Sm 8-11,1](#) i [2 Sm 12,26-31](#)), a wewnętrzną sytuację kraju przedstawia jako konsekwencje postępowania Dawida i jego rodziny zgodnego bądź niezgodnego z wolą Boga (rozd. [2 Sm 11,1-12,25](#); [2 Sm 13-20](#)). Rozdziały 21-24 mają charakter dodatków. Zawierają uzupełnienia odnoszące się do wcześniej opisanych wydarzeń, dziękczynienie i ostatnie słowa Dawida, listę najbardziej zasłużonych wojowników króla wraz z krótkimi wzmiankami o ich dokonaniach oraz przedstawienie okoliczności, w których – wbrew woli Boga – Dawid zarządził spis ludności. Czyn ten musiał zostać ukarany, a Dawid sam wybrał rodzaj kary spośród trzech przedstawionych przez Boga za pośrednictwem proroka Gada. Wybraną karę stanowiła plaga, zesłana przez Boga na Izraelitów, cofnięta po złożeniu ofiar na ołtarzu wzniesionym w miejscu, gdzie później miała powstać świątynia Salomona.

Autor i środowisko historyczne

Przyjmuje się, iż obydwie Księgi Samuela są zbiorem różnych starożytnych opowiadań. Pierwszej redakcji Ksiąg dokonano najprawdopodobniej już w czasach panowania Salomona (970-931 przed Chr.). Kilka wieków później – po zniszczeniu Jerozolimy – tekst został opracowany na nowo. Inspiracją teologicznych zmian redakcyjnych była Księga Powtórzonego Prawa. Wiele podobieństw łączy też Drugą Księgę Samuela z Pierwszą Księgą Kronik, gdzie te same wydarzenia są ukazane z innej perspektywy. Do najstarszych części Ksiąg Samuela należy z pewnością opis dojścia Dawida do władzy, który zaczyna się w 16. rozdz. Pierwszej Księgi Samuela, a kończy w 5. rozdz. Drugiej.

Materiałami źródłowymi Ksiąg Samuela są starożytne przekazy dotyczące życia Samuela, Saula i Dawida. Część z nich pochodzi z tradycji ustnej, część z pisemnej, część zaś – zwłaszcza ta wykorzystana w Drugiej Księdze Samuela – wywodzi się z materiału o charakterze historiograficznym i urzędowym. Powstaniem tych źródeł w różnym czasie i w różnych środowiskach należy tłumaczyć pojawianie się podwójnych opisów niektórych wydarzeń.

Głównym tematem Ksiąg są początki monarchii postrzegane jako próba ograniczenia suwerennej władzy Boga nad Izraelem. Obie Księgi Samuela podejmują też refleksję nad sposobami kierowania przez Boga sprawami swego ludu w historii.

Septuaginta i Wulgata, ze względu na treść odnoszącą się do początków monarchii, nazywają Księgi Samuela Pierwszą i Drugą Księgą Królewską, a Pierwszą i Drugą Księgę Królewską Biblii hebrajskiej – odpowiednio Trzecią i Czwartą Księgą Królewską.

Struktura

[Historia Samuela](#): 1 Sm 1,1 – 7,17

[Saul pierwszym królem](#): 1 Sm 8,1 – 15,35

[Saul i Dawid](#): 1 Sm 16,1 – 31,13

[Dawid królem Judy](#): 2 Sm 1,1 – 4,12

[Dawid królem całego Izraela](#): 2 Sm 5,1 – 24,25

[a. Pierwsze lata](#): 2 Sm 5,1 – 10,19

b. Dawid i Batszeba: 2 Sm 11,1 – 12,25

c. Niebezpieczeństwa i trudności: 2 Sm 12,26 – 20,26

d. Ostatnie lata: 2 Sm 21,1 – 24,25

PIERWSZA KSIĘGA SAMUELA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	

1 Księga Samuela 1

HISTORIA SAMUELA

Anna w sanktuarium w Szilo

1.1 W Ramataim^[1] żył pewien człowiek, Sufita z gór Efraima. Na imię miał Elkana. Był synem Jerochama, syna Elihu, syna Tochu, syna Sufa Efratyty.

1.2 Miał dwie żony. Jedna miała na imię Anna, a druga – Peninna. Peninna miała dzieci, natomiast Anna była bezdzietna^[2]. 1.3 Co roku^{a[3]} ten człowiek wyruszał ze swego miasta, aby w Szilo^b oddać pokłon i złożyć ofiarę PANU Zastępów^c. Dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, byli tam kapłanami PANA.

1.4 W dniu, w którym Elkana składał ofiarę, dawał po części^[4] swojej żonie, Peninnie, i wszystkim jej synom i córkom. 1.5 Annie zaś dawał część podwójną^{a[5]}, ponieważ kochał Annę, mimo że PAN uczynił ją bezpłodną^b.

1.6 Rywalka Anny nieustannie jej dokuczała^[6] i ją upokarzała z tego względu, że PAN uczynił ją bezpłodną. 1.7 Tak działo się co roku. Ilekroć Anna przychodziła do domu PANA, Peninna dokuczała jej w ten sposób, Anna zaś płakała i nie jadła.

1.8 Pewnego razu jej mąż, Elkana, zapytał: Anno, dlaczego płaczesz? Czemu nie jesz? Dlaczego boleje twoje serce? Czy nie jestem dla ciebie ważniejszy od dziesięciu synów?^[7]

1.9 Gdy w Szilo skończono jeść i pić, Anna wstała. Kapłan Heli siedział wówczas na krześle przed wejściem do przybytku PANA. 1.10 Smutno było Annie na duszy, więc modliła się do PANA i gorzko płakała. 1.11 Złożyła także taki ślub: PANIE Zastępów! Jeżeli wejrzysz na nieszczęście^{a[8]} swojej

służebnicy, będziesz pamiętał i nie zapomnisz o mnie, lecz dasz swojej służebnicy męskiego potomka, to oddam go PANU na wszystkie dni jego życia, a brzytwa nie dotknie jego głowy^b.

^{1.12} Podczas gdy ona długo się modliła przed obliczem PANA, Heli uważnie przyglądał się jej ustom. ^{1.13} Anna jednak mówiła tylko w sercu. Jej wargi się poruszały, ale głosu nie było słychać. Heli myśląc, że jest pijana^[9], ^{1.14} powiedział do niej: Jak długo jeszcze będziesz obnosić się ze swym pijaństwem? Wytrzeźwiej! ^{1.15} Anna odpowiedziała: Nie, mój panie! Jestem kobietą udręczoną na duchu. Wina ani innego mocnego napoju nie piłam, lecz wylałam swoją duszę przed PANEM. ^{1.16} Nie uważaj swojej służebnicy za córkę Beliala^[10], ponieważ mówiłam dotąd z głębi mojego smutku i zmartwienia. ^{1.17} Wówczas Heli odpowiedział: Idź w pokoju! Bóg Izraela spełni prośbę, którą Mu przedstawiłaś. ^{1.18} Ona zaś powiedziała: Niech twoja służebnica znajdzie łaskę w twoich oczach! I kobieta poszła swoją drogą, zjadła posiłek, a jej twarz była już zupełnie inna.

Narodziny i dzieciństwo Samuela

^{1.19} Rano wstali, pokłonili się PANU, zawrócili i przyszedli do swego domu w Ramie. Potem Elkana współżył ze swoją żoną, Anną, a PAN wspomniał na nią. ^{1.20} Kiedy się wypełniły dni, Anna poczęła i urodziła syna, któremu dała imię Samuel, gdyż mówiła: U PANA go wyprosiłam^[11]. ^{1.21} Kiedy ten człowiek, Elkana, udał się z całą rodziną, aby złożyć PANU doroczną ofiarę i wypełnić ślub^[12], ^{1.22} Anna nie poszła, lecz oznajmiła swojemu mężowi: Dopiero gdy odstawię chłopca od piersi, zaniosę go, aby się pokazał PANU i pozostał tam na zawsze. ^{1.23} Jej mąż, Elkana, odpowiedział: Czyń to, co uważasz za właściwe! Zostań, dopóki nie odstawisz go od piersi. PAN z pewnością spełni swoje słowo! Kobieta została więc i karmiła swojego syna, aż nadszedł czas odstawienia go od piersi. ^{1.24} Gdy odstawiała go od piersi, wzięła go ze sobą wraz z trzema^{a[13]} cielcami, efą mąki i buklakiem wina^b. Zaniosła do Szilo, do domu PANA. A chłopiec był jeszcze mały. ^{1.25} Następnie zarżnięto cielca, a chłopca zaniecono do Helego. ^{1.26} Wówczas Anna powiedziała: Wybacz, mój panie! Na twoje życie! Jestem tą kobietą, która stała przy tobie w tym miejscu, modląc się do PANA. ^{1.27} O tego chłopca się modliłam, a PAN spełnił prośbę, którą do

Niego zanosila^m. ^{1.28} Teraz wiec oddaje go PANU. Przez wszystkie dni swego zycia poswiecony bedzie PANU. Potem oddali tam poklon Panu.

1 Księga Samuela 2

Modlitwa Anny

^{2.1} Anna za^s tak sie modlila:

Raduje sie ^{a[14]} moje serce w PANU,
moja moc dzieki PANU wzrasta^b.
Szeroko sa otwarte me usta przeciw moim wrogom,
raduje sie bowiem
z Twego wybawienia.

^{2.2} Nikt nie jest tak swiety jak PAN^{a[15]},
gdyz nie ma nikogo^b poza Toba
i nie ma takiej ska^ly^c jak nasz Bóg.

^{2.3} Przestaⁿcie mnozyc
slo^wa wynios^le^{a[16]}.
Niech nie wychodzi
z waszych ust wyniosla mowa,
gdyz PAN
jest Bogiem wszechwiedzacym^b,
i to On wazy uczynki^c.

^{2.4} Luki mocarzy sie lamia^{a[17]},
a slabi przepasuja sie moca^b.

^{2.5} Syci za chleb sie wynajmuja,
a glodni odpoczywaja.
Nieplodna rodzi siedmioro^[18],
a wielodzietna staje sie bezplodna.

^{2.6} PAN usmierca i ozywia^{a[19]},
sprowadza do Szeolu i wyprowadza^b.

^{2.7} PAN czyni biednym i bogatym,
poniza i wywyzsza.

^{2.8} Biednego^{a[20]} dzwiga z prochu,
z gnoju podnosi ubogiego,

by go posadzić
wśród dostojników^b.
I da im w dziedzictwo
tron chwały.
Do PANA bowiem należą
filary ziemi^c,
On na nich świat osadził.

2.9 Stopy pobożnych
będzie ochraniał^{a[21]},
bezbożni zaś zginą^b w ciemności^c,
bo nie dzięki sile
człowiek staje się mocny^d.

2.10 PAN zdruzgoce
swoich przeciwników,
On zagrzmi^{a[22]}
przeciw nim w niebiosach.
PAN osądzi^b krańce ziemi.
On da siłę swojemu królowi,
pomnoży moc swego pomazańca.

2.11 Potem Elkana wrócił do Ramy, do swego domu, chłopiec zaś służył
PANU pod opieką kapłana Helego^[23].

Złe zachowanie synów Helego

2.12 Synowie Helego byli synami Beliala^[24] i nie znali PANA^{2.13} ani prawa
kapłańskiego wobec ludu. Ilekroć jakiś człowiek składał ofiarę i gdy mięso
się gotowało, przychodził sługa kapłana z trójzębnym widelcem w ręku
2.14 i wkładał go do kotła, garnka, rondla albo misy. Kapłan zabierał dla
siebie wszystko, co wydobyto widelcem. Podobnie postępowali ze
wszystkimi Izraelitami, którzy przychodzili do Szilo. 2.15 Nawet jeszcze
przed spalaniem tłuszczu przychodził sługa kapłana i mówił do człowieka
składającego ofiarę: Daj mięso na pieczeń dla kapłana, bo on nie przyjmie
od ciebie mięsa gotowanego, tylko surowe. 2.16 A jeśli ten człowiek mówił
mu: Najpierw niech spalą tłuszcz^[25], a potem bierz, co dusza zapagnie; on
mu odpowiadał: Nie! Daj natychmiast! A jeżeli nie dasz, to wezmę siłą.

2.17 Grzech tych młodzieńców był wobec PANA bardzo wielki, ponieważ ci ludzie lekceważyli ofiary składane PANU.

Samuel w Szilo

2.18 Tymczasem Samuel jako chłopiec służył przed PANEM ubrany w lniany efod. 2.19 Jego matka szyla mu mały płaszcz i przynosiła za każdym razem, gdy przychodziła ze swoim mężem, aby złożyć doroczną ofiarę. 2.20 Heli zaś błogosławił Elkanie i jego żonie: Niech PAN obdarzy cię potomstwem z tą kobietą, w zamian za uproszonego, którego oddała PANU. Potem wracali do swojej miejscowości. 2.21 I PAN wejrzał na Annę, która poczęła i urodziła trzech synów oraz dwie córki. Młody Samuel zaś wzrastał przy PANU.

Heli napomina swoich synów

2.22 Heli był już bardzo stary, gdy dowiedział się o wszystkim, co czynili jego synowie wobec całego Izraela, a także o tym, że obcowali z kobietami, które służyły^[26] u wejścia do Namiotu Spotkania. 2.23 Wówczas powiedział do nich: Dlaczego dopuszczacie się takich rzeczy? Słyszę o waszych złych czynach od całego ludu. 2.24 Nie, moi synowie. Niedobre wieści słyszę, które rozchodzą się wśród ludu PANA^[27]. 2.25 Jeżeli człowiek zgrzeszy przeciwko człowiekowi, Bóg będzie jego rozjemcą, ale jeżeli człowiek zgrzeszy przeciwko PANU, to kto się za nim wstawi? Oni jednak nie posłuchali głosu swojego ojca, gdyż PAN postanowił ich uśmiercić. 2.26 Młody Samuel zaś dorastał^[28] coraz bardziej i podobał się zarówno PANU, jak i ludziom.

Bóg ogłasza Helemu karę

2.27 Pewnego razu przyszedł mąż Boży do Helego i powiedział: Tak mówi PAN: Czy nie objawiłem się członkom domu twojego ojca, gdy byli jeszcze w Egipcie i służyli domowi faraona? 2.28 Wybrałem go sobie ze wszystkich plemion Izraela na kapłana, aby składał ofiary na Moim ołtarzu, palił kadzidła i nosił efod^[29] przed Moim obliczem. Dałem również domowi twojego ojca wszystkie ofiary spalane Izraelitów. 2.29 Dlaczego więc podeptaliście Moje ofiary krwawe i pokarmowe, które nakazałem składać w miejscu Mego przebywania? Czy swoich synów masz w większym poważaniu niż Mnie, skoro tuczycie się każdą najwyborniejszą ofiarą

pokarmową Mojego ludu, Izraela? ^{2.30} Dlatego taka jest wyrocznia PANA, Boga Izraela: Chociaż jest prawdą, że mówiłem: Twój dom i dom twojego ojca będzie służył przed Moim obliczem na zawsze, ale teraz – wyrocznia PANA – dalekie to jest ode Mnie! Moich czcicieli bowiem spotyka cześć^[30] z Mojej strony, a gardzących Mną – lekceważenie. ^{2.31} Oto nadchodzą dni, gdy odetnę twoje ramię i ramię domu twojego ojca, tak że nie będzie starca w twoim domu. ^{2.32} Zobaczysz ucisk w miejscu przebywania^[31], podczas gdy Izraelowi będzie się we wszystkim powodziło. W twoim domu zaś nie będzie starca przez wszystkie dni. ^{2.33} Nie odetnę jednak wszystkich od Mojego ołtarza^[32]. I stanie się to utrapieniem twoich oczu i przyczyną smutku twojej duszy. Większość członków twego rodu zginie. ^{2.34} Znakiem dla ciebie będzie to, co przydarzy się twoim dwóm synom, Chofniemu i Pinchasowi: obaj umrą jednego dnia^[33]. ^{2.35} Wtedy ustanowię sobie wiernego kapłana, który będzie postępował według Mojej woli i Mojego zamysłu. Zbuduję mu trwały dom. On będzie służył Mojemu pomazańcowi przez wszystkie dni. ^{2.36} Każdy natomiast, kto pozostanie z twojego rodu, przyjdzie i odda mu pokłon, prosząc o srebrną monetę lub bochenek chleba. Powie: Wyznacz mi, proszę, jakąś kapłańską posługę, bym mógł się pożywić kawałkiem chleba.

1 Księga Samuela 3

Bóg objawia się Samuelowi

^{3.1} Młody Samuel służył PANU pod opieką Helego. W tamtych czasach słowo PANA nie było częste i widzenia nie były liczne. ^{3.2} Pewnego dnia Heli leżał na swoim miejscu – jego wzrok zaś był już tak słaby, że nie mógł widzieć – ^{3.3} a świecznika Bożego jeszcze nie zgaszono^[34], Samuel natomiast spał w przybytku PANA, tam gdzie znajdowała się Arka Przymierza. ^{3.4} Wtedy PAN zawołał^{a[35]} do Samuela, on zaś odpowiedział: Oto jestem^{b!} ^{3.5} Pobiegł do Helego i powiedział: Oto jestem, skoro mnie wołałeś. Ale on odpowiedział: Nie wołałem cię. Wróć i połóż się! Poszedł więc i się położył. ^{3.6} PAN jednak zawołał ponownie: Samuelu! Samuel wstał, przyszedł do Helego i powiedział: Oto jestem, skoro mnie wołałeś. Ale on odpowiedział: Nie wołałem cię, mój synu. Wróć i połóż się! ^{3.7} A Samuel nie znał jeszcze PANA i słowo PANA nie zostało mu jeszcze

objawione. ^{3.8} PAN zwołał po raz trzeci: Samuelu! On zaś wstał, przyszedł do Helego i powiedział: Oto jestem, skoro mnie wołałeś. Wówczas Heli zrozumiał, że to PAN woła chłopca. ^{3.9} Powiedział więc Heli do Samuela: Idź i połóż się! Gdyby się jednak zdarzyło, że ktoś cię zwoła, powiedz: Mów, PANIE, bo sługa Twój słucha. Samuel zatem poszedł i położył się na swoim miejscu. ^{3.10} A PAN przybył, stanął i zwołał jak poprzednio: Samuelu! Samuelu! Samuel zaś odpowiedział: Mów, bo sługa Twój słucha. ^{3.11} Wtedy PAN powiedział do Samuela: Oto jestem. Uczynię w Izraelu taką rzecz, że każdemu, kto o tym usłyszy, zadzwoni w obu uszach^[36]. ^{3.12} Tego dnia uczynię Helemu wszystko, co przepowiedziałem^[37] jego domowi – od początku do końca. ^{3.13} Oznajmiłem mu, że ukarzę jego dom na wieki za grzech, o którym wiedział. Jego synowie znieważali Mnie^[38], lecz on ich nie skarcił. ^{3.14} Dlatego przysiągłem domowi Helego, że grzech^[39] jego domu nie będzie zmazany na wieki ani przez ofiary krwawe, ani przez ofiary pokarmowe. ^{3.15} Samuel leżał do rana, a potem otworzył drzwi domu PANA. Obawiał się jednak opowiedzieć Helemu o tym widzeniu. ^{3.16} Lecz Heli przywołał go: Samuelu, mój synu! On zaś odpowiedział: Oto jestem. ^{3.17} Wtedy Heli zapytał: Co ci powiedział? Nie ukrywaj, proszę, niczego przede mną. To niech ci Bóg uczyni, a nawet coś jeszcze dorzuci^[40], jeżeli ukryjesz przede mną choćby słowo z tych wszystkich słów, które ci powiedział! ^{3.18} Samuel więc wyjawił mu wszystkie słowa i niczego przed nim nie ukrył. On zaś powiedział: On jest PANEM. Niech czyni to, co uważa za słuszne^[41]. ^{3.19} Samuel rósł, a PAN był z nim i nie pozwolił, aby nie spełniło się żadne z jego słów^[42]. ^{3.20} Cały Izrael, od Dan do Beer-Szeby, dowiedział się, że Samuel jest wiarygodnym prorokiem PANA^[43]. ^{3.21} PAN zaś nadal ukazywał się w Szilo, ponieważ PAN objawiał się tam Samuelowi przez słowo PANA.

1 Księga Samuela 4

^{4.1} Słowo Samuela docierało do całego Izraela.

Arka Przymierza w rękach Filistynów

Izraelici wyruszyli na wojnę z Filistynami. Rozłożyli się obozem koło Eben-Haezer, a Filistyni rozbili obóz w Afek^[44]. ^{4.2} Filistyni ustawili się w szyku bojowym naprzeciw Izraelitów i rozgorzała^[45] walka. Izrael został pobity przez Filistynów, którzy zabili na polu bitwy około czterech tysięcy mężczyzn. ^{4.3} Gdy lud wrócił do obozu, starsi Izraela zapytali: Dlaczego PAN poraził nas dziś przez Filistynów? Sprowadźmy sobie z Szilo^{a[46]} Arkę Przymierza PANA. Przybędzie do nas^b i wybawi nas z ręki naszych wrogów. ^{4.4} Posłał więc lud do Szilo i przyniesiono stamtąd Arkę Przymierza PANA Zastępów, zasiadającego na cherubach. A dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas, towarzyszyli Arce Przymierza Boga. ^{4.5} Gdy Arka Przymierza PANA przybyła do obozu, cały Izrael wznosił tak gromkie okrzyki, że aż drżała ziemia. ^{4.6} Filistyni, słysząc donośne okrzyki, mówili: Co to za odgłos gromkich okrzyków w obozie Hebrajczyków? Gdy dowiedzieli się, że Arka PANA przybyła do obozu, ^{4.7} Filistyni przestraszyli się i mówili: Bóg przybył do obozu. Mówili także: Biada nam, gdyż czegoś podobnego wcześniej^[47] nie było! ^{4.8} Biada nam! Kto nas wyrwie z ręki tych potężnych bogów? To ci sami bogowie, którzy na pustyni dotknęli Egipcjan wszelkimi plagami^[48]. ^{4.9} Okażcie się odważni i mężni, Filistyni! W przeciwnym wypadku będziecie musieli służyć Hebrajczykom, jak oni wam służyli^[49]. Okażcie się mężni i walczcie! ^{4.10} Filistyni więc walczyli. Izraelici zostali pobici i każdy z nich uciekł do swojego namiotu. Klęska była bardzo wielka. Spośród Izraelitów poległo trzydzieści tysięcy pieszych. ^{4.11} Arka Boga została zabrana, zginęli też dwaj synowie Helego, Chofni i Pinchas.

Śmierć Helego

^{4.12} Pewien Beniaminita uciekł z pola walki i tego samego dnia dotarł do Szilo. Jego ubranie było podarte, a głowę pokrywał kurz. ^{4.13} Gdy przybył, Heli siedział właśnie na krześle przy drodze i czuwał. Lękał się bowiem o Arkę Boga. Gdy więc ten człowiek dotarł, aby przekazać w mieście wiadomość, wtedy całe miasto podniosło lament. ^{4.14} Heli słysząc odgłosy wrzawy, zapytał: Co to za krzyki? Wówczas człowiek ten przybył spieszenie i przekazał Helemu wiadomość. ^{4.15} Heli miał wtedy dziewięćdziesiąt osiem lat, jego wzrok był tak słaby, że nie mógł nic widzieć. ^{4.16} Człowiek ten powiedział Helemu: Przybywam z pola walki. Dzisiaj uciekłem z pola

walki. Heli zapytał: Co się stało, mój synu? ^{4.17} Wysłannik odpowiedział: Izrael uciekł przed Filistynami i lud poniósł wielką klęskę. Obaj twoi synowie, Chofni i Pinchas, nie żyją, a Arkę Boga zabrano. ^{4.18} Gdy tylko wspomniał o Arce Boga, Heli siedzący obok bramy, spadł z krzesła do tyłu, złamał sobie kark i umarł. Był bowiem człowiekiem starym i ociężałym. Sprawował sądy nad Izraelem przez czterdzieści lat.

Śmierć żony Pinchasa

^{4.19} Tymczasem jego synowa, żona Pinchasa, była brzemienna, tuż przed porodem. Gdy usłyszała wiadomość o zabraniu Arki Boga i o śmierci swego teścia oraz męża, dostała bólów porodowych, uklękła i urodziła.

^{4.20} Gdy umierała, stojące przy niej kobiety powiedziały: Nie bój się, bo urodziłaś syna! ^[50] Lecz ona nic nie odpowiedziała, nawet nie zwróciła na to uwagi. ^{4.21} Chłopca nazwała jednak Ikabod ^[51], mówiąc: Odeszła chwała od Izraela. Stało się tak z powodu utraty Arki Boga a także z powodu jej teścia oraz męża. ^{4.22} Powiedziała: Odeszła chwała od Izraela, ponieważ zabrano Arkę Boga.

1 Księga Samuela 5

Arka u Filistynów

^{5.1} Filistyni zabrali Arkę Boga i zawieźli ją z Eben-Haezer do Aszdod.

^{5.2} Następnie przenieśli Arkę Boga do domu Dagona ^[52] i ustawili obok Dagona. ^{5.3} Gdy następnego dnia rano mieszkańcy Aszdod wstali, zobaczyli, że posąg Dagona leżał twarzą do ziemi przed Arką PANA ^[53].

Wzięli więc Dagona i z powrotem postawili go na miejscu. ^{5.4} Gdy następnego dnia rano wstali, zobaczyli, że Dagon znowu leżał twarzą do ziemi przed Arką PANA, a głowa Dagona i jego obie dłonie leżały odcięte na progu. Tylko tułów z niego pozostał ^[54]. ^{5.5} Dlatego aż do dziś nikt – ani kapłani Dagona, ani nikt z wchodzących do jego domu – nie stawia stopy na progu Dagona w Aszdod.

^{5.6} Ręka PANA dotknęła też mieszkańców Aszdod. Przeraził ich i ukarał wrzodami ^[55] – zarówno mieszkańców Aszdod, jak i okolicy. ^{5.7} Ludzie z Aszdod, widząc, co się dzieje, powiedzieli: Nie może u nas pozostać Arka Boga Izraela, ponieważ Jego twarda ręka jest nad nami i nad naszym

bogiem, Dagonem. ^{5.8} Zwołali więc do siebie wszystkich książąt filistyńskich i zapytali: Co powinniśmy zrobić z Arką Boga Izraela? Ci odpowiedzieli: Arkę Boga Izraela trzeba przenieść do Gat. I przenieśli Arkę Boga Izraela.

^{5.9} Gdy ją tam sprowadzili, ręka PANA zwróciła się przeciwko miastu i powstało wielkie zamieszanie. Dotknął mieszkańców miasta, od najmłodszego do najstarszego, i pokryli się wrzodami. ^{5.10} Wysłali więc Arkę Boga do Ekronu^[56]. Kiedy Arka Boga przybyła do Ekronu, Ekronici wołali: Sprowadzili do nas Arkę Boga Izraela, by uśmiercić nas i nasz lud. ^{5.11} Wezwali zatem na zgromadzenie wszystkich książąt filistyńskich i oświadczyli: Odeślijcie Arkę Boga Izraela i niechaj powróci na swoje miejsce. Niech nie doprowadza do śmierci nas i naszego ludu! Śmiertelne zamieszanie panowało bowiem w całym mieście, bo bardzo dotknęła je ręka Boga. ^{5.12} Ludzie zaś, którzy nie poumierali, zostali ukarani wrzodami. Dlatego krzyk miasta wzniósł się ku niebu.

1 Księga Samuela 6

Filistyni zwracają Arkę

^{6.1} Arka PANA pozostawała w kraju Filistynów siedem miesięcy. ^{6.2} Filistyni wezwali kapłanów oraz wróżbitów i zapytali: Co powinniśmy zrobić z Arką PANA? Powiedzcie nam, jak mamy ją odesłać na jej miejsce? ^{6.3} Wówczas tamci odpowiedzieli: Jeśli będziecie odsyłać Arkę Boga Izraela, to nie odsyłajcie jej z niczym. Koniecznie poślijcie też ofiarę zadośćuczynienia. Wówczas wyzdrowiejecie i dowiecie się, dlaczego nie przestaje was karać Jego ręka. ^{6.4} Oni zaś zapytali: Jaką ofiarę zadośćuczynienia powinniśmy Mu złożyć? Odpowiedzieli: Odpowiednio do liczby książąt filistyńskich pięć złotych wrzodów i pięć złotych myszy, ponieważ ta sama plaga dotknęła was i waszych książąt. ^{6.5} Wykonajcie podobizny waszych wrzodów i podobizny myszy, które niszczą ziemię, i oddajcie chwałę Bogu Izraela^[57]. Może złagodzi swój ucisk wobec was, waszych bogów i waszej ziemi. ^{6.6} Dlaczego czynicie twardymi swoje serca, tak jak twardymi uczynili je Egipcjanie i faraon? Czy nie okazał wobec nich mocy, tak że w końcu wypuścili Izraelitów, pozwalając im odejść? ^{6.7} Zróbcie więc teraz nowy wóz^{a[58]}, weźcie dwie karmiące krowy,

na które nie wkładano jeszcze jarzma^b, i zaprzęgnijcie krowy do wozu. Oddzielcie jednak od nich cielęta i odeślijcie do domu. ^{6.8} Potem weźcie Arkę PANA i połóżcie ją na wozie. Przedmioty ze złota, które Mu sporządziliście jako ofiarę zadośćuczynienia, włóżcie do skrzynki obok niej. Odeślijcie ją, niech odjedzie. ^{6.9} Wtedy zobaczycie: Jeżeli pojedzie drogą ku swemu terytorium do Bet-Szemesz^[59], to znaczy, że On sprowadził na nas to wielkie nieszczęście. Jeżeli nie, to będziemy wiedzieć, że to nie Jego ręka nas dotknęła, a to, co się nam przydarzyło, było przypadkiem.

^{6.10} Tak też ci ludzie uczynili. Wzięli dwie karmiące krowy i zaprzęgli je do wozu, a ich cielęta zatrzymali w domu. ^{6.11} Potem ustawili Arkę PANA na wozie wraz ze skrzynką ze złotymi myszami i podobiznami swoich wrzodów. ^{6.12} Krowy wyruszyły prosto przed siebie drogą do Bet-Szemesz, szły stale główną drogą i ryczały. Nie skręcały jednak ani na prawo, ani na lewo. Książęta filistyńscy zaś szli za nimi aż do granicy Bet-Szemesz.

Arka w Bet-Szemesz

^{6.13} W Bet-Szemesz, w dolinie, zbierano pszenicę. Gdy ludzie dostrzegli Arkę, uradowali się na jej widok. ^{6.14} Wóz zaś wjechał na pole Jozuego z Bet-Szemesz, i tam się zatrzymał. A był tam wielki kamień. Drewniane części wozu porąbano, a krowy złożono jako ofiarę całopalną^[60] dla PANA. ^{6.15} Lewici zdjęli Arkę PANA i stojącą obok skrzynkę, w której były złote przedmioty i ustawili na tym wielkim kamieniu. W tym dniu mieszkańcy Bet-Szemesz złożyli PANU ofiary całopalne i ofiary krwawe. ^{6.16} Gdy pięciu książąt filistyńskich to zobaczyło, tego samego dnia wszyscy powrócili do Ekronu.

^{6.17} Filistyni jako ofiarę zadośćuczynienia złożyli PANU następujące podobizny wrzodów: jedną za Aszdod, jedną za Gazę, jedną za Aszkelon, jedną za Gat i jedną za Ekron^[61]. ^{6.18} Ponadto złote myszy odpowiednio do liczby wszystkich miast filistyńskich, należących do pięciu książąt, zarówno miast warownych, jak i wiejskich osad. Wielki głaz, na którym złożono Arkę PANA, znajduje się do dziś na polu Jozuego z Bet-Szemesz.

Arka w Kiriath-Jearim

6.19 Bóg poraził jednak mieszkańców Bet-Szemesz, ponieważ zagłądali do Arki PANA^{a[62]}. Poraził siedemdziesięciu mężczyzn i pięćdziesiąt tysięcy mężczyzn^b spośród ludu. Lud więc pogrążył się w żałobie, gdyż PAN zadał mu wielki cios. 6.20 Mówili wówczas ludzie z Bet-Szemesz: Kto może się ostać przed PANEM^[63], przed tym świętym Bogiem? Do kogo On od nas odejdzie? 6.21 Następnie wyprawili posłańców do mieszkańców Kiriat-Jearim^[64] z wiadomością: Filistyni oddali Arkę PANA. Przyjdźcie i weźcie ją do siebie!

1 Księga Samuela 7

7.1 Przybyli więc ludzie z Kiriat-Jearim, zabrali Arkę PANA^[65] i przynieśli ją do znajdującego się na wzgórzu domu Abinadaba. Poświęcili też jego syna, Eleazara, aby strzegł Arki PANA.

Samuel przywódcą Izraela

7.2 Gdy Arka przebywała w Kiriat-Jearim już dłuższy czas – upłynęło bowiem dwadzieścia lat – cały dom Izraela zatęsknił^{a[66]} za PANEM^b.

7.3 Wówczas Samuel powiedział do całego domu Izraela: Jeżeli z całego serca chcecie powrócić do PANA, to usuńcie spośród siebie obcych bogów^{a[67]} oraz asztarty^b i skierujcie serca ku PANU. Służcie wyłącznie Jemu, a wybawi was z rąk Filistynów. 7.4 Izraelici usunęli więc baale oraz asztarty i służyli wyłącznie PANU. 7.5 Następnie Samuel powiedział: Zgromadźcie wszystkich Izraelitów w Mispie^[68], a ja będę modlił się za was do PANA. 7.6 I zgromadzili się w Mispie, czerpali wodę i wylewali ją przed PANEM. Tego dnia pościli. Wyznawali też: Zgrzeszyliśmy przeciw PANU. Samuel zaś sprawował w Mispie sądy^[69] nad Izraelitami.

7.7 Gdy Filistyni usłyszeli, że Izraelici zgromadzili się w Mispie, wtedy książęta filistyńscy wyruszyli przeciw Izraelowi. A Izraelici jak się o tym dowiedzieli, przestraszyli się Filistynów. 7.8 Izraelici prosili więc Samuela: Nie ustawaj w wołaniu za nami do PANA, naszego Boga, aby On wyzwolił nas z ręki Filistynów! 7.9 Samuel wziął zatem jedno ssące jagnię i złożył je na ofiarę całopalną dla PANA. Wołał też Samuel do PANA za Izraelem, a PAN mu odpowiedział. 7.10 Gdy Samuel składał ofiarę całopalną, Filistyni zbliżyli się, by walczyć przeciw Izraelowi. PAN jednak zagrzmiał tego dnia

donośnym głosem na Filistynów i wywołał wśród nich panikę. Zostali pobici na oczach Izraela. ^{7.11} Następnie mężczyźni izraelscy wyruszyli z Mispy, ścigali Filistynów i bili ich aż po Bet-Kar. ^{7.12} Samuel zaś wziął jeden kamień i umieścił go między Mispą a Haszen^{a[70]}. Nadał mu nazwę Eben-Haezer^b i powiedział: Aż dotąd pomagał nam PAN. ^{7.13} W ten sposób Filistyni zostali upokorzeni^[71] i nie wkraczali już więcej na terytorium Izraela, gdyż ręka PANA była przeciw Filistynom przez wszystkie dni Samuela. ^{7.14} Wróciły również do Izraela miasta, które Filistyni zabrali Izraelitom, od Ekronu aż po Gat. Izrael wyrwał z rąk Filistynów nawet ich własne ziemie. Pokój panował także między Izraelitami a Amorytami. ^{7.15} Samuel zaś sprawował sądy nad Izraelem przez wszystkie dni swego życia. ^{7.16} Co roku wędrował, obchodził Betel^{a[72]}, Gilgal^b, Mispa i sprawował sądy nad Izraelem we wszystkich tych miejscowościach. ^{7.17} Potem powracał do Rama^[73], ponieważ tam był jego dom. Tam sprawował sądy nad Izraelem i tam zbudował ołtarz dla PANA.

1 Księga Samuela 8

SAUL PIERWSZYM KRÓLEM

Lud żąda króla

^{8.1} Gdy Samuel się zestarzał, ustanowił swoich synów sędziami nad Izraelem. ^{8.2} Jego pierworodny syn miał na imię Joel, a drugi Abiasz. Byli oni sędziami w Beer-Szebie. ^{8.3} Lecz jego synowie nie postępowali tak jak on. Podążali za zyskiem, brali podarunki^[74] i naginali prawo na swoją korzyść. ^{8.4} Zebrali się więc wszyscy starsi Izraela, przybyli do Samuela do Ramy ^{8.5} i oznajmili mu: Ty się zestarzałeś, a twoi synowie nie postępują tak jak ty. Ustanów nam więc króla, aby sprawował nad nami sądy, jak to jest u wszystkich narodów^[75]. ^{8.6} Samuelowi wydało się złe, że żądali: Daj nam króla, aby sprawował nad nami sądy. Modlił się zatem do PANA, ^{8.7} a PAN odpowiedział Samuelowi: Wysłuchaj głosu Izraelitów, wszystkiego, co do ciebie powiedzieli, ponieważ oni nie ciebie odrzucili, lecz odrzucili Mnie jako swego króla^[76]. ^{8.8} Podobnie jak wszystko, co robili od dnia, gdy wyprowadziłem ich z Egiptu, aż do dziś, kiedy Mnie porzucili i służyli

innym bogom^[77]. Tak postępują także z tobą. ^{8.9} Otóż teraz wsłuchaj się w ich głos, ale wyraźnie ich ostrzeż i ogłoś im, jakie są uprawnienia króla, który będzie nimi rządził.

^{8.10} Samuel przekazał więc wszystkie słowa PANA ludowi, który domagał się od niego króla. ^{8.11} Powiedział: Takie są uprawnienia króla, który będzie nad wami panował: Będzie zabierał waszych synów, by służyli przy jego rydwanach i koniach. Będą biegać przed jego rydwanem^[78]. ^{8.12} Ustanowi ich dowódcami nad tysiącami i dowódcami nad pięćdziesięcioma. Będą uprawiali jego pole i zbierali jego żniwo, będą wyrabiali oręż wojenny i oporządzenie jego rydwanów. ^{8.13} Będzie zabierał wasze córki, aby sporządzały wonne maści, aby gotowały i piekły. ^{8.14} Zabierze wasze najlepsze pola, winnice^[79] oraz gaje oliwne i odda swoim sługom.

^{8.15} Wasze plony i winnice obłoży dziesięciną i odda swoim dworzanom i swoim sługom. ^{8.16} Zabierze wasze najlepsze sługi i służebnice, waszych młodych mężczyzn i wasze osły i wykorzysta do swoich prac. ^{8.17} Waszą trzodę obłoży dziesięciną^[80], a wy staniecie się jego sługami. ^{8.18} Wówczas będziecie narzekali^[81] z powodu króla, którego sobie wybraliście, lecz PAN tego dnia wam nie odpowie.

^{8.19} Lud nie chciał jednak usłuchać głosu Samuela, lecz odpowiedział: Nie! Niech nad nami będzie król! ^{8.20} Wtedy będziemy jak wszystkie inne narody. Nasz król będzie sprawował nad nami sądy, wyruszał przed nami i prowadził nasze wojny. ^{8.21} Samuel wysłuchał wszystkich słów ludu i przekazał je PANU. ^{8.22} PAN zaś powiedział do Samuela: Wsłuchaj się w ich głos i ustanów im króla! Wówczas Samuel przemówił do Izraelitów: Idźcie, każdy do swego miasta.

1 Księga Samuela 9

Saul i zaginione oślice

^{9.1} Był pewien dzielny człowiek z plemienia Beniamina o imieniu Kisz. Był on synem Abiela, syna Serora, syna Bekorata, syna Afiacha, Beniaminitą.

^{9.2} Miał syna, pięknego młodzieńca, o imieniu Saul. Wśród Izraelitów nie było mężczyzny piękniejszego od niego, przewyższał o głowę każdego z ludu^[82].

^{9.3} Kiszowi, ojcu Saula, zaginęły oślice. Powiedział więc Kisz do swego syna, Saula: Proszę, weź ze sobą jednego ze sług, idź i odszukaj oślice.

^{9.4} Przeszli przez góry Efraima, przeszli przez krainę Szalisza, ale ich nie znaleźli. Następnie przeszli przez ziemię Szaalim, ale i tam ich nie znaleźli. Potem przeszli przez ziemię Jemini i nic nie znaleźli. ^{9.5} Wreszcie doszli do ziemi Suf^[83] i Saul powiedział do sługi, który z nim był: Wracajmy! W przeciwnym razie mój ojciec przestanie myśleć o oślicach, a zacznie niepokoić się o nas. ^{9.6} A ten mu odpowiedział: W tym mieście jest mąż Boży, człowiek cieszący się szacunkiem. Wszystko, co powie, zawsze się spełnia. Pójdźmy tam teraz! Może wskaże nam drogę, którą pójdziemy?^[84]

^{9.7} Saul odpowiedział swojemu słudze: Chodźmy więc! Co jednak zaniemiemy temu człowiekowi? Zabrakło chleba w naszych torbach i nie mamy podarunku dla męża Bożego^[85]. Co ze sobą mamy? ^{9.8} Na to sługa odpowiedział Saulowi: Znalazłem jeszcze ćwierć srebrnego sykla, dam go mężowi Bożemu, a on wskaże nam drogę, którą pójdziemy – ^{9.9} dawniej bowiem w Izraelu ktokolwiek szedł zapytać się Boga, mówił: Chodźcie! Pójdziemy do Widzącego – ponieważ tego, kogo dziś nazywa się prorokiem, wcześniej nazywano Widzącym. ^{9.10} Na to Saul odpowiedział swemu słudze: Dobrze mówisz: Chodź! Pójdziemy! I poszli do miasta, w którym mieszkał mąż Boży.

^{9.11} Kiedy wchodzili pod górę do miasta, spotkali dziewczęta, które wyszły czerpać wodę^[86], i zapytali je: Czy mieszka tu Widzący? ^{9.12} One zaś odpowiedziały: Oto jest przed tobą! Pospiesz się, bo dziś właśnie przyszedł do miasta, gdyż dzisiaj lud składa ofiarę na wyżyńnię. ^{9.13} Gdy przyjdziecie do miasta, z pewnością zastaniecie go tam, zanim uda się na wyżyńnię, by ucztować – lud bowiem nie zacznie jeść, dopóki on nie przyjdzie. On bowiem pobłogosławi ofiarę, a dopiero potem zaproszeni zaczną jeść. Idźcie więc, bo dzisiaj go znajdziecie.

Samuel spotyka Saula

^{9.14} Poszli zatem do miasta, a gdy wchodzili, Samuel właśnie szedł z naprzeciwka, aby wejść na wyżyńnię. ^{9.15} Dzień przed przybyciem Saula PAN objawił^[87] Samuelowi następujące słowa: ^{9.16} Jutro o tej porze poślę do ciebie człowieka z ziemi Beniamina, którego namaścisz na przywódcę Mojego ludu, Izraela. On wybawi Mój lud z ręki Filistynów, gdyż

wejrzałem na Mój lud, a jego krzyk dotarł do Mnie. ^{9.17} Kiedy więc Samuel ujrzał Saula, PAN odezwał się do niego: To jest właśnie człowiek, o którym ci mówiłem. On będzie panować nad Moim ludem^[88]. ^{9.18} Saul podszedł do Samuela w bramie i zapytał: Powiedz mi, proszę, gdzie jest dom Widzącego? ^{9.19} Samuel odpowiedział Saulowi: Ja jestem Widzący. Wstąp przede mną na wyżynę. Dzisiaj ze mną będziecie jedli, a jutro rano odprawię cię i oznajmię ci wszystko, conosisz w sercu. ^{9.20} Nie martw się o oślice, które ci zaginęły trzy dni temu, ponieważ się znalazły. Komu bowiem przeznaczone jest wszystko, co jest pragnieniem Izraela? Czy nie tobie i całemu domowi twojego ojca?^[89] ^{9.21} Saul odpowiedział: Czy nie jestem Beniaminitą, pochodzącym z najmniejszego z plemion Izraela, a mój ród nie jest najmniejszy ze wszystkich rodów plemienia Beniamina^[90]? Czemu mówisz mi takie rzeczy?

^{9.22} Samuel zabrał Saula i jego sługę i zaprowadził ich do sali. Wyznaczył im pierwsze miejsce wśród zaproszonych, a było około trzydziestu mężczyzn. ^{9.23} Potem Samuel polecił kucharzowi: Podaj tę porcję, którą ci dałem i nakazałem: Odłóż ją u siebie. ^{9.24} Wtedy kucharz przyniósł łopatkę, z tym co do niej przylegało, i położył przed Saulem. Samuel zaś powiedział: Oto co zostało odłożone. Połóż to przed sobą, jedz, bo zostało to dla ciebie zachowane od chwili, kiedy zaprosiłem tych ludzi. Tego więc dnia Saul jadł z Samuelem. ^{9.25} Gdy zeszli z wyżyny do miasta, Samuel rozmawiał z Saulem na dachu.

Saul namaszczonego na króla

^{9.26} Kiedy wstali o świcie, Samuel wezwał Saula przebywającego na dachu: Wstań, wyprawię cię! Saul wstał i wyszedł wraz z Samuelem na zewnątrz. ^{9.27} Kiedy schodzili do granic miasta, Samuel powiedział do Saula: Każ słudze iść przed nami. A gdy on poszedł, dodał: Zatrzymaj się na chwilę, przekażę ci Boże słowo.

1 Księga Samuela 10

^{10.1} Potem Samuel wziął naczynie z oliwą i wylał ją na jego głowę. Następnie ucałował go i powiedział: PAN rzeczywiście namaścił cię^{a[91]} na przywódcę^b nad swoim dziedzictwem. ^{10.2} Kiedy dziś ode mnie odejdziesz, spotkasz dwóch mężczyzn przy grobie Racheli na terytorium Beniamina,

w Selsach, którzy ci powiedzą: Znalazły się oślice, których poszedłeś szukać. Twój ojciec przestał o nich myśleć, lecz niepokoi się o was i pyta: Co mam zrobić w sprawie mojego syna? ^{10.3} Gdy wyruszysz stamtąd i dojdiesz do dębu Tabor^{a[92]}, spotkasz tam trzech mężczyzn zmierzających do Boga w Betel^b. Jeden będzie niósł trzy koźleta, drugi trzy bochenki chleba, a trzeci bukłak wina. ^{10.4} Pozdrowią cię i dadzą dwa chleby, a ty je od nich weźmiesz. ^{10.5} Następnie przybędziesz do Gibe'a Bożego^[93], gdzie znajdują się oddziały Filistynów. Gdy będziesz wchodził do miasta, spotkasz grupę proroków schodzących z wyżyny, poprzedzaną przez grających na harfie, bębenu, flecie i lirze, a sami będą w uniesieniu prorockim. ^{10.6} Wtedy przeniknie cię duch PANA, wpadniesz wraz z nimi w uniesienie prorockie i przemienisz się w innego człowieka. ^{10.7} Gdy spełnią się te znaki, rób to, co będzie w twojej mocy, ponieważ Bóg jest z tobą. ^{10.8} Potem zejdziesz przede mną do Gilgal, a ja przyjdę do ciebie, aby złożyć ofiarę całopalną i krwawe ofiary wspólnotowe. Zaczekasz siedem dni^[94], aż przyjdę do ciebie i oznajmię ci, co masz robić. ^{10.9} Gdy Saul odwrócił się, aby opuścić Samuela, Bóg przemienił jego serce i tego dnia spełniły się wszystkie te znaki.

^{10.10} Gdy przybyli stamtąd do Gibe'a, spotkała go grupa proroków, przeniknął go duch Boży i razem z nimi wpadł w uniesienie prorockie.

^{10.11} Wtedy wszyscy, którzy znali go od dawna, zobaczyli, że prorokował razem z prorokami, a lud się dopytywał: Co się stało synowi Kisha? Czy także Saul między prorokami?^[95] ^{10.12} Pewien człowiek stamtąd odezwał się: Kto jest ich ojcem? Stąd powstało powiedzenie: Czy także Saul między prorokami? ^{10.13} Gdy uniesienie prorockie ustało, Saul przyszedł na wyżynę, ^{10.14} a jego stryj zapytał go i jego sługę: Dokąd to chodziliście? On zaś odpowiedział: Szukać oślic! Gdy zobaczyliśmy, że ich nie ma, poszliśmy do Samuela. ^{10.15} Wtedy stryj Saula powiedział: Opowiedz mi, proszę, co powiedział wam Samuel. ^{10.16} Saul zaś odpowiedział swojemu stryjowi: Zapewnił nas, że oślice się znalazły. Nie zdradził jednak tego, co Samuel powiedział w sprawie królestwa.

Saul ogłoszony uroczyście królem

^{10.17} Samuel zwołał lud do PANA, do Mispy ^{10.18} i oświadczył Izraelitom: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Ja wyprowadziłem Izraela z Egiptu^[96] i Ja uwolniłem was z rąk Egipcjan i wszystkich królestw, które was uciskały. ^{10.19} Wy zaś dzisiaj odrzuciliście waszego Boga, który wybawia was ze wszystkich niedoli i ucisków, i żądacie od Niego: Ustanów nam króla. Teraz więc stawcie się przed PANEM według waszych plemion i według rodów. ^{10.20} Potem Samuel kazał wystąpić wszystkim plemionom Izraela, a los^[97] wskazał na plemię Beniamina. ^{10.21} Następnie polecił wystąpić plemieniu Beniamina według swoich rodów, a los padł na ród Matriego, a potem na Saula, syna Kisza. Zaczęli więc go szukać, ale nie znaleźli. ^{10.22} Ponownie zatem pytali PANA: Czy już przybył tutaj ten człowiek? PAN odpowiedział: Jest tutaj, lecz ukrył się wśród juków. ^{10.23} Pobiegli więc i przyprowadzili go stamtąd. Gdy stanął wśród ludu, przewyższał każdego o głowę. ^{10.24} Wówczas Samuel powiedział do całego ludu: Czy widzicie, że ten, którego PAN wybrał, nie ma sobie równego pośród całego ludu? Cały zaś lud wykrzykiwał radośnie: Niech żyje król!^[98] ^{10.25} Samuel ogłosił ludowi uprawnienia władzy królewskiej^[99], spisał je w księdze i złożył przed PANEM. Potem rozesłał cały lud, każdego do własnego domu. ^{10.26} Także Saul poszedł do swego domu w Gibej, a wraz z nim szli wojownicy^[100], których serca Bóg poruszył. ^{10.27} Synowie Beliala jednak pytali: W jaki sposób ktoś taki może nas wybawić? Wzgardzili nim i nie przynieśli mu daru, lecz on jakby niczego nie słyszał.

1 Księga Samuela 11

Walki Saula z Ammonitami

^{11.1} Nadciągnął Nachasz^{a[101]}, Ammonita^b, i obległ Jabesz^c w Gileadzie. Wówczas wszyscy ludzie z Jabesz oświadczyli Nachaszowi: Zawrzyj z nami przymierze, a będziemy ci służyć! ^{11.2} Nachasz Ammonita odpowiedział im: Zawrę z wami przymierze, ale pod warunkiem, że każdemu z was wyłupię prawe oko, okryję w ten sposób hańbą całego Izraela. ^{11.3} Wtedy starsi z Jabesz poprosili go: Zostaw nam siedem dni, a roześlemy posłańców po całym obszarze Izraela. Jeśli nikt nas nie uratuje, to się tobie poddamy. ^{11.4} Gdy posłańcy przyszli do Gibej Saula i przekazali wieści ludowi, wtedy cały lud głośno zapłakał. ^{11.5} Saul właśnie pędził

bydło z pola. Zapytał: Co się stało ludowi, że płacze? Przedstawiono mu więc sprawę mieszkańców Jabesz. ^{11.6} Gdy Saul usłyszał te słowa, duch Boży go przeniknął^[102] i Saul zapłonął gniewem. ^{11.7} Wziął dwie sztuki bydła porąbał je na kawałki i przez posłańców rozesłał po całym obszarze Izraela^{a[103]} z wezwaniem: Tak stanie się z bydłem każdego, kto nie wyruszy za Saulem i za Samuelem. Bojaźń^b PANA ogarnęła więc lud i wyruszyli wszyscy jak jeden mąż. ^{11.8} Saul dokonał ich przeglądu w Bezek. Izraelitów było trzysta tysięcy, Judejczyków zaś trzydzieści tysięcy. ^{11.9} Wtedy oznajmili przybyłym posłańcom: Tak powiecie mieszkańcom Jabesz w Gileadzie: Jutro, gdy słońce będzie przygrzewać, będziecie wybawieni. Posłańcy odeszli więc i opowiedzieli o tym mieszkańcom Jabesz, a ci się uradowali. ^{11.10} Następnie mieszkańcy Jabesz oświadczyli: Jutro wyjdziemy do was, a wy zrobicie z nami wszystko, co się wam podoba.

^{11.11} Nazajutrz Saul podzielił lud na trzy oddziały^[104]. W czasie straży porannej wkroczyli do obozu i zabijali Ammonitów aż do upalnej pory dnia. Ci, którzy pozostali przy życiu, rozpierzchli się tak, że nawet dwu nie pozostało wśród nich obok siebie. ^{11.12} Następnie lud zapytał Samuela: Kto mówił, że Saul nie powinien królować nad nami?^[105] Wydajcie tych ludzi, a zabijemy ich! ^{11.13} Saul jednak oznajmił: Nikt w tym dniu nie umrze^[106], gdyż PAN wybawił dzisiaj Izraela.

^{11.14} Potem Samuel powiedział do ludu: Chodźcie, wyruszmy do Gilgal^[107] i odnowmy tam królestwo. ^{11.15} Cały lud wyruszył więc do Gilgal i tam, w Gilgal, przed PANEM, ustanowili Saula królem. Tam również złożyli przed PANEM ofiary wspólnotowe. I bardzo radował się tam Saul i wszyscy Izraelici.

1 Księga Samuela 12

Ostatnie przemówienie Samuela

^{12.1} Samuel oznajmił całemu Izraelowi: Wysłuchałem was we wszystkim, o co mnie prosiliście, i ustanowiłem nad wami króla. ^{12.2} Teraz więc król wam przewodzi, a ja zestarzałem się i posiwiąłem. Moi synowie także są z wami. To ja jednak przewodziłem wam od swojej młodości aż do dziś.

^{12.3} Oto jestem. Złóżcie świadectwo przeciw mnie przed PANEM i Jego

pomazańcem. Komu zabrałem wołu? Komu zabrałem osła? Komu gwałt zadałem? Kogo uciskałem? Albo z czyjej ręki wziąłem podarunek, aby przymknąć oczy na jego postępowanie? ^[108] Wszystko wam zwrócę.

^{12.4} Na to odpowiedzieli: Nie zadawałeś nam gwałtu ani nas nie uciskałeś i z niczyjej ręki niczego nie wziąłeś. ^{12.5} Wtedy powiedział do nich: PAN jest świadkiem i świadkiem jest dzisiaj Jego pomazaniec, że nic nie znaleźliście w moim ręku. A oni odpowiedzieli: On jest świadkiem.

^{12.6} Samuel ponownie powiedział do ludu: Ten PAN, który ustanowił Mojżesza i Aarona, i który wyprowadził waszych ojców z ziemi egipskiej.

^{12.7} Stańcie więc teraz, a ja będę powoływał się przed PANEM na wszystkie zbawcze dzieła, których dokonał względem was i waszych ojców.

^{12.8} Kiedy Jakub przyszedł do Egiptu ^[109], wówczas wasi ojcowie wołali do PANA, a PAN posłał Mojżesza i Aarona, aby wyprowadzili waszych ojców z Egiptu i osiedlili ich na tym miejscu. ^{12.9} Ci jednak zapomnieli o PANU, swoim Bogu. Wtedy On wydał ich w ręce Sisery, wodza wojsk Chasoru, w ręce Filistynów i w ręce króla Moabu, którzy przeciw nim walczyli.

^{12.10} Wołali więc do PANA: Zgrzeszyliśmy, ponieważ opuściliśmy PANA i służyliśmy baalom i asztartom ^[110]. Ale teraz wybaw nas z ręki naszych wrogów, a Tobie będziemy służyli. ^{12.11} Wówczas PAN posłał

Jerubbaala ^{a[111]}, Bedana ^b, Jeftego i Samuela, i wybawił was z ręki okolicznych wrogów. I mieszkaliście bezpiecznie. ^{12.12} Potem jednak widząc, że Nachasz ^[112], król Ammonitów, wyruszył przeciw wam, powiedzieliście mi: Nie! Król będzie nad nami panował! A przecież PAN, wasz Bóg, jest waszym królem. ^{12.13} Teraz więc macie króla, którego wybraliście i o którego prosiliście. PAN właśnie ustanowił nad wami króla.

^{12.14} Jeżeli będziecie się bać PANA, służyć Mu i słuchać Jego głosu ^[113], i nie będziecie sprzeciwiać się rozkazom PANA ani wy, ani wasz król, który nad wami panuje, to będziecie chodzić za PANEM, waszym Bogiem.

^{12.15} Ale jeżeli nie będziecie słuchać głosu PANA i będziecie sprzeciwiać się rozkazom PANA ^{a[114]}, to ręka PANA zwróci się przeciw wam ^b, tak jak była przeciw waszym ojcom. ^{12.16} Bądźcie więc gotowi, zobaczcie tę wielką rzecz, którą PAN czyni na waszych oczach! ^{12.17} Czy to nie dziś są zbiory pszenicy? Ja będę jednak wzywał PANA, a spuści grzmoty i deszcz.

Wtedy poznacie i zobaczycie, że żądając dla siebie króla, popełniście w oczach PANA wielkie zło.

^{12.18} Samuel zatem wołał głośno do PANA, a PAN tego dnia zesłał grzmoty i deszcz. Cały lud bardzo zląkł się PANA i Samuela^[115]. ^{12.19} Cały lud prosił więc Samuela: Módl się za swoimi sługami do PANA, twego Boga, abyśmy nie umarli, gdyż dodaliśmy do wszystkich naszych grzechów to zło, że żądaliśmy dla siebie króla.

^{12.20} Samuel odpowiedział ludowi: Nie bójcie się! Choć popełniście całe to zło, to nie odwracajcie się od PANA, lecz służcie PANU z całego serca^[116] ^{12.21} i nie odstępujcie od Niego, abyście nie szli za nicością i za tymi, którzy nie pomagają ani nie ratują, gdyż są nicością^[117]. ^{12.22} PAN bowiem nie porzuci swojego ludu przez wzgląd na swe wielkie Imię, ponieważ PAN postanowił, że uczyni was swoim ludem^[118]. ^{12.23} Ja również jestem daleki od tego, aby zgrzeszyć przeciw PANU i zaniechać modlitwy za was. Będę was uczył drogi dobrej i prawej. ^{12.24} Tylko bójcie się PANA i służcie Mu wiernie z całego serca. Zobaczcie, jak wielkich rzeczy dla was dokonał. ^{12.25} Jeżeli jednak będziecie źle postępować, to zginiecie^[119], zarówno wy, jak i wasz król.

1 Księga Samuela 13

Wojna z Filistynami. Grzech Saula

^{13.1} Saul miał swoje lata, gdy został królem, i dwa lata rządził Izraelem^[120].

^{13.2} Saul wybrał sobie trzy tysiące mężczyzn z Izraela, z tego dwa tysiące przebywało z nim w Mikmas^{a[121]} i na wzgórzu Betel^b, a tysiąc było z Jonatanem w Gibei Beniamina. Resztę zaś ludu odprawił do namiotów.

^{13.3} Jonatan pokonał oddział filistyński, który stacjonował w Geba^{a[122]}, a Filistyni o tym usłyszeli. Tymczasem Saul zadał w róg^b i ogłosił w całym kraju: Niech to usłyszają Hebrajczycy!^c ^{13.4} Gdy cały Izrael dowiedział się o tym, mówiono: Saul pobił oddział filistyński i przez to Filistyni znienawidzili^{a[123]} Izraela. Dlatego zwołano lud, który podążył za Saulem do Gilgal^b. ^{13.5} Także Filistyni zebrali się, aby walczyć przeciw Izraelowi – trzydzieści tysięcy rydwanów, sześć tysięcy jeźdźców, a wojownicy tak liczni jak piasek nad brzegiem morza^{a[124]}. Ruszyli naprzód i stanęli

obożem w Mikmas na wschód od Bet-Awen^b. ^{13.6} Gdy zaś Izraelici zobaczyli, że są w niebezpieczeństwie, bo lud na nich napierał, poukrywali się w jaskiniach, zaroślach i rozpadlinach skalnych, jamach i cysternach^[125].

^{13.7} Hebrajczycy przeprawili się też przez Jordan do ziemi Gada i do Gileadu. Saul zaś był jeszcze w Gilgal, a wszyscy, którzy szli za nim, byli przerażeni. ^{13.8} Czekał siedem dni, zgodnie z czasem, który określił

Samuel^[126], ale Samuel nie przyszedł do Gilgal, a lud się rozproszył,

^{13.9} Wtedy Saul powiedział: Przygotujcie mi ofiarę całopalną i ofiary wspólnotowe. I złożył ofiarę całopalną^[127]. ^{13.10} Gdy skończył składać ofiarę całopalną, nadszedł Samuel, a Saul wyszedł mu na spotkanie, aby go pozdrowić. ^{13.11} Samuel zapytał: Co zrobiłeś? Saul odpowiedział: Ponieważ zobaczyłem, że lud się rozproszył, ty zaś nie przyszedłeś w oznaczonym czasie, a Filistyni zbierają się w Mikmas, ^{13.12} więc pomyślałem: Filistyni ruszą teraz na mnie do Gilgal, a ja nie zapewniłem sobie życzliwości PANA^[128], dlatego ośmieliłem się złożyć ofiarę całopalną. ^{13.13} Na to Samuel powiedział: Popełniłeś głupstwo! Gdybyś zachował przykazanie PANA, twój Bóg, które On ci dał, to PAN utwierdziłby twoje królestwo nad Izraelem na wieki. ^{13.14} Teraz jednak twoje królestwo się nie utrzyma. PAN wyszukał sobie bowiem człowieka według swego serca^{a[129]} i PAN ustanowił go księciem^b nad swoim ludem, ponieważ nie zachowałeś tego, co PAN ci nakazał. ^{13.15} Potem Samuel wstał i poszedł z Gilgal swoją drogą, a Saul wyruszył do Gibei Beniamina, a następnie dokonał przeglądu ludu^[130], który był z nim – około sześciuset wojowników. ^{13.16} Saul i jego syn, Jonatan, oraz lud, który znajdował się przy nich, przebywali w Gibeia Beniamina. Filistyni zaś rozłożyli się obożem w Mikmas.

^{13.17} Potem wyruszył z obozu Filistynów oddział niszczycielski podzielony na trzy hufce. Jeden udał się w kierunku Ofry do krainy Szual, ^{13.18} jeden skierował się na drogę do Bet-Choron i jeden udał się drogą graniczną, która biegła w kierunku pustyni ponad doliną Seboim^[131].

^{13.19} Na całym obszarze Izraela nie było żadnego kowala, gdyż Filistyni mówili: Hebrajczycy mogliby sobie sporządzić miecze i oszczepy.

^{13.20} Wszyscy Izraelici chodzili więc do Filistynów, aby naostrzyć lemiesz, siekierę, motykę czy sierp. ^{13.21} Naostrzenie lemiesza i siekiery kosztowało

dwie trzecie sykla, motyki zaś i sierpa jedną trzecią sykla^[132]. ^{13.22} W dniu walki żaden z ludzi, którzy byli z Saulem i Jonatanem, nie miał ani miecza, ani oszczepu. Mieli je tylko Saul i jego syn, Jonatan.

^{13.23} W tym czasie przednia straż Filistynów wyruszyła ku przełęczy Mikmas.

1 Księga Samuela 14

Jonatan atakuje oddział Filistynów

^{14.1} Pewnego dnia Jonatan, syn Saula, powiedział do swojego giermka: Chodź! Przeprawmy się do przedniej straży Filistynów, która jest po tamtej stronie. Swojemu ojcu jednak o tym nie powiedział. ^{14.2} Saul przebywał wówczas na skraju Gibei pod drzewem granatu, które rosło przy Migron; było z nim około sześciuset ludzi. ^{14.3} Achiasz zaś, syn Achituba, brata Ikaboda^{a[133]}, syna Pinchasa, syna Helego, kapłana PANA z Szilo, nosił efod^b. Lud także nie wiedział, że Jonatan się wyprawił. ^{14.4} Między przełęczami zaś, przez które Jonatan usiłował przejść do przedniej straży Filistynów, znajdowały się z jednej i z drugiej strony strome granie. Jedna nazywała się Boses, a druga Senne. ^{14.5} Jedna grań wznosiła się stromo po stronie północnej naprzeciw Mikmas, a druga po stronie południowej naprzeciw Geba.

^{14.6} Jonatan powiedział do giermka: Chodź! Przeprawmy się do przedniej straży tych nieobrzezanych^{a[134]}. Może PAN uczyni coś dla nas, bo nie ma dla PANA przeszkody, aby ocalić z pomocą wielu czy też niewielu^b.

^{14.7} Wtedy odpowiedział mu giermek: Czyń wszystko, co nosisz w sercu. Idź! Jestem z tobą, cokolwiek postanowisz. ^{14.8} Jonatan zaś powiedział: Teraz więc się przeprawiamy do tych ludzi, a potem się im pokażemy.

^{14.9} Jeżeli zawołają do nas: Stójcie, aż do was podejdziemy! – to pozostaniemy na swoim miejscu i nie zbliżymy się do nich. ^{14.10} Jeżeli natomiast powiedzą: Podejdźcie do nas! – to podejdziemy, bo PAN wydał ich w nasze ręce. I to będzie dla nas znakiem. ^{14.11} Pokazali się więc obydwa przednim strażom filistyńskim. Filistyni powiedzieli: Hebrajczycy wychodzą ze swoich nor, w których się poukrywali^[135]. ^{14.12} Odezwali się też wojownicy ze straży przedniej do Jonatana i do giermka: Podejdźcie do nas, to coś wam powiemy. Wówczas Jonatan zwrócił się do giermka: Idź za

mną, bo PAN wydał ich w ręce Izraela. ^{14.13} Jonatan wspinał się na rękach i nogach, a za nim jego giermek. Filistyni padali przed Jonatanem, a jego giermek dobijał ich, idąc za nim. ^{14.14} Była to pierwsza walka, w której Jonatan i jego giermek zabili około dwudziestu ludzi na połowie zaoranego pola^[136]. ^{14.15} Strach ogarnął obóz, pole i cały lud^[137]. Bali się również ludzie ze straży przedniej i oddział niszczycielski. Zatrzęsła się ziemia i wzbudziło to Boży strach.

Ucieczka Filistynów

^{14.16} Wywiadowcy Saula w Gibei Beniamina zobaczyli, że tłum rozproszył się i uciekał we wszystkie strony. ^{14.17} Wtedy Saul powiedział do ludu, który był z nim: Dokonajcie przeglądu i zobaczcie, kto od nas odszedł! Dokonali więc przeglądu i okazało się, że nie było Jonatana i jego giermka. ^{14.18} Następnie Saul rozkazał Achiaszowi: Sprowadź Arkę Boga! W tamtym czasie bowiem Arka Boga^[138] była u Izraelitów. ^{14.19} Gdy Saul rozmawiał z kapłanem, zgiełk w obozie Filistynów stawał się coraz większy. Wówczas Saul nakazał kapłanowi: Cofnij rękę! ^{14.20} Saul zaś i cały lud, który był z nim, wpadli z okrzykiem na plac boju, gdzie było wielkie zamieszanie i jeden kierował miecz przeciw drugiemu^[139]. ^{14.21} Także Hebrajczycy, którzy wcześniej byli z Filistynami i wyruszyli z nimi do obozu, stanęli po stronie Izraelitów, będących z Saulem i Jonatanem. ^{14.22} Gdy wszyscy Izraelici, którzy się ukryli w górach Efraima, usłyszeli, że Filistyni uciekli^[140], również dołączyli do pościgu. ^{14.23} W tym dniu PAN ocalił Izraela, a walki toczyły się aż za Bet-Awen. ^{14.24} Chociaż Izraelici byli tego dnia utrudzeni, to jednak Saul nałożył na lud klątwę: Przeklęty człowiek^[141], który zjadłby choć kawałek chleba przed wieczorem, dopóki nie zemszczę się na moich wrogach. Dlatego nikt z ludu nie dotknął chleba.

Lud ocala Jonatana

^{14.25} Cały lud dotarł do lasu. Tam, na skraju pola znajdował się miód. ^{14.26} Gdy więc wchodzili do lasu, natychmiast zobaczyli spływający miód. Nikt jednak nie podniósł ręki do ust, ponieważ lud obawiał się nałożonej klątwy. ^{14.27} Jonatan jednak nie słyszał o klątwie, jaką jego ojciec nałożył na lud, i koniec laski, którą trzymał w ręku, zanurzył w plastrze miodu. Gdy podniósł rękę do ust, jego oczy nabrały blasku. ^{14.28} Wtedy odezwał się ktoś

z ludu: Chociaż lud był strudzony, twój ojciec zaprzysiągł lud: Przeklęty człowiek, który dziś zjadłby cokolwiek! ^{14.29} Wówczas Jonatan odpowiedział: Mój ojciec sprowadził na kraj nieszczęście. Zobaczcie, proszę, jakiego blasku nabrały moje oczy, gdy skosztowałem trochę tego miodu. ^{14.30} Ach, gdyby lud dziś najadł się do syta z łupów, które zdobył na swoich wrogach, to czy wtedy porażka Filistynów byłaby większa?

^{14.31} Tego dnia pobili Filistynów od Mikmas do Ajjalonu^[142], choć byli bardzo utrudzeni.

^{14.32} Potem lud rzucił się na łup. Brali owce, bydło i cielęta, zarzynali je na ziemi i jedli wraz z krwią. ^{14.33} Doniesiono więc Saulowi: Oto lud grzeszy przeciw PANU, jedząc z krwią^[143]. On zaś powiedział: Dopuszcziliście się niewierności! Przytoczcie mi natychmiast wielki kamień. ^{14.34} Potem Saul rozkazał: Rozejdźcie się między ludzi i powiedzcie im: Przyprowadźcie do mnie swojego wołu albo owcę. Następnie zarznął je na tym kamieniu. Potem jedzcie, ale nie grzeszcie przeciw PANU, jedząc z krwią. Tej nocy każdy z ludu sam przyprowadzał swojego wołu i tam go zarzynał. ^{14.35} Saul zbudował również dla PANA ołtarz^[144], którym zapoczątkował budowanie ołtarzy dla PANA.

^{14.36} Następnie Saul polecił: Wyruszmy nocą w pościg za Filistynami i nękaćmy ich aż do świtu. Nie oszczędzajmy nikogo! Odpowiedzieli: Czyń wszystko, co uznasz za słuszne! Lecz kapłan powiedział: Zbliźmy się tu do Boga! ^{14.37} Saul zapytał więc Boga: Czy powinienem ścigać Filistynów? Czy wydasz ich w ręce Izraela? Tego dnia jednak On mu nie odpowiedział^[145]. ^{14.38} Dlatego Saul powiedział: Podejdźcie tutaj, wszyscy przywódcy ludu. Rozpoznajcie i zobaczcie, jaki grzech popełniono dzisiaj^[146]. ^{14.39} Na życie PANA, który wybawił Izraela, choćby nawet popełnił go mój syn, Jonatan, to z pewnością umrze! Lecz nikt z całego ludu nic nie odpowiedział. ^{14.40} Wtedy powiedział do wszystkich Izraelitów: Przejdźcie na jedną stronę, podczas gdy ja i mój syn, Jonatan, staniemy po drugiej stronie. Lud odpowiedział Saulowi: Czyń, co uważasz za słuszne!

^{14.41} Wówczas Saul powiedział do PANA, Boga Izraela: Pokaż tamim^[147]! Los wskazał Jonatana i Saula, a lud wyszedł wolny. ^{14.42} Saul więc rozkazał: Rzućcie losy między mną a moim synem, Jonatanem. Los padł na

Jonatana^[148]. ^{14.43} Wtedy Saul powiedział do Jonatana^[149]: Powiedz mi, co zrobiłeś! Jonatan zaś wyjaśnił mu: Skosztowałem trochę miodu końcem laski, którą miałem w ręku. Jestem gotów umrzeć. ^{14.44} Na to Saul odparł: To niech mi Bóg uczyni, a nawet coś jeszcze dorzuci, jeśli nie umrzesz, Jonatanie! ^{14.45} Wówczas lud zwrócił się do Saula: Czyż Jonatan powinien umrzeć, skoro dokonał wielkiego zwycięstwa dla Izraela? Przenigdy! Na życie PANA! Włos z jego głowy nie spadnie na ziemię^[150], ponieważ z Bogiem tego dzisiaj dokonał. Tak lud ocalił Jonatana przed śmiercią. ^{14.46} Saul zaś zaprzestał ścigania Filistynów, którzy powrócili do swoich siedzib.

Podsumowanie rządów Saula

^{14.47} Gdy Saul objął władzę królewską nad Izraelem, walczył ze wszystkimi wrogami, którzy byli wokół: z Moabitami i Ammonitami, z Edomitami i królami Soby, a także z Filistynami. Wszystkich, przeciw którym się zwrócił, zwyciężał, ^{14.48} wykazując się męstwem. Pobił Amalekitów^[151] i ocalił Izraela z rąk łupieżców.

^{14.49} Synami Saula byli: Jonatan, Jiszwi i Malkiszua. Jego dwie córki nazywały się: starsza Merab, a młodsza Mikal^[152]. ^{14.50} Żona Saula miała na imię Achinoam i była córką Achimaasa. Dowódca jego wojsk nosił imię Abner, był synem Nera, stryja Saula. ^{14.51} Kisz, ojciec Saula, i Ner, ojciec Abnera, byli synami Abiela.

^{14.52} Przez cały okres panowania Saula toczyła się zażarta wojna przeciw Filistynom. Gdy tylko Saul wypatrzył jakiegoś wojownika lub kogoś mężnego, przyłączał go do siebie.

1 Księga Samuela 15

Kolejna niewierność Saula

^{15.1} Samuel powiedział do Saula: PAN posłał mnie, aby cię namaścić na króla^{a[153]} nad swoim ludem, nad Izraelem, słuchaj więc teraz słów^b PANA.

^{15.2} Tak mówi PAN Zastępów: Ukarzę Amaleka za to, że zagroził Izraelowi drogę, gdy ten szedł z Egiptu. ^{15.3} Idź zatem i pobij Amaleka. Oblóż klątwą^[154] wszystko, co należy do niego. Nie oszczędzaj go,

uśmiercaj wszystko: od mężczyzny do kobiety, od dziecka do niemowlęcia, od wołu do owcy, od wielbłąda do osła.

^{15.4} Saul zwołał więc lud i w Telaim^[155] dokonał przeglądu dwustu tysięcy pieszych i dziesięciu tysięcy mężczyzn z Judy. ^{15.5} Potem przybył pod miasto Amalekitów i urządził zasadzkę w dolinie. ^{15.6} Powiedział też Saul do Kenitów^[156]: Wyjdźcie! Odłączcie się i odejdźcie od Amalekitów, abym nie musiał wytepić was razem z nimi. Okazaliście przecież życzliwość wszystkim Izraelitom, gdy wyszli z Egiptu. Dlatego Kenici odłączyli się od Amalekitów. ^{15.7} Saul zaś pobił Amalekitów od Chawila aż do Szur^{a[157]}, które leży naprzeciw granicy Egiptu^b. ^{15.8} Pojmał żywcem Agaga, króla Amalekitów, a cały lud wybił ostrzem miecza, wypełniając klątwę. ^{15.9} Saul i lud oszczędzili jednak Agaga oraz najlepsze owce i bydło. Nie chcieli także poddać klątwie dorodnych cieląt, baranów ani tego, co było wartościowe. Zniszczyli tylko rzeczy liche i marne.

Bóg odrzuca Saula

^{15.10} Wówczas do Samuela skierowane zostało takie słowo PANA:

^{15.11} Żałuję^[158], że ustanowiłem Saula królem, gdyż odwrócił się ode Mnie i nie wykonał Moich nakazów. Zasmuciło to Samuela i wołał do PANA całą noc. ^{15.12} Wczesnie rano Samuel wstał, aby spotkać Saula, lecz mu doniesiono: Saul poszedł do Karmelu^[159] i zbudował sobie pomnik, potem zawrócił i udał się do Gilgal.

^{15.13} Gdy Samuel przyszedł do Saula, Saul powiedział do niego: Niech cię PAN błogosławi! Wypełniłem nakaz PANA. ^{15.14} Samuel jednak odpowiedział: Co zatem znaczy beczenie owiec, które dochodzi do moich uszu, i ryk bydła, który słyszę? ^{15.15} Wtedy Saul odpowiedział: Przyprowadzono je od Amalekitów, ponieważ lud oszczędził najlepsze sztuki owiec i bydła, aby złożyć z nich ofiarę PANU, twojemu Bogu. Resztę zaś zniszczyliśmy, wypełniając klątwę.

^{15.16} Samuel jednak powiedział Saulowi: Przestań! Oznajmię ci, co PAN powiedział do mnie tej nocy^[160]. Saul zaś odparł: Mów! ^{15.17} Wtedy Samuel zapytał: Chociaż wydawało ci się, że jesteś mały, to czy nie stałeś się głową plemion izraelskich? Czy PAN nie namaścił cię na króla nad Izraelem? ^{15.18} Potem PAN powierzył ci misję^[161] i powiedział: Idź i, wypełniając klątwę, zniszcz grzeszników, Amalekitów, walcz z nimi, aż

ich wytracisz! ^{15.19} Dlaczego nie usłuchałeś głosu PANA, lecz rzuciłeś się na łup, robiąc to, co złe w oczach PANA?

^{15.20} Saul odpowiedział Samuelowi: Przecież usłuchałem głosu PANA i wypełniłem misję, z którą PAN mnie posłał. Przyprowadziłem Agaga, króla Amalekitów, Amalekitów zaś wytepiłem, wypełniając klątwę.

^{15.21} Natomiast lud wziął z łupu najlepsze sztuki z obłożonych klątwą owiec i bydła, by je złożyć w ofierze PANU, twojemu Bogu, w Gilgal.

^{15.22} Samuel jednak zapytał:

Czy PANU bardziej podobają się ofiary całopalne i krwawe
niż posłuszeństwo^[162]
wobec głosu PANA?

Posłuszeństwo lepsze jest
niż ofiara,
a uważne słuchanie
– niż tłuszczy barani.

^{15.23} Bunt bowiem jest grzechem na równi z czarami,
a zarozumiałość
– jak bałwochwalstwo, terafim^[163].

Ponieważ wzgardziłeś poleceniem Pana, więc On odrzucił ciebie jako króla.

^{15.24} Wówczas Saul powiedział do Samuela: Zgrzeszyłem^[164].

Przekroczyłem rozkaz PANA i twoje słowa, ponieważ bałem się ludu

i posłuchałem jego głosu. ^{15.25} Teraz jednak daruj mi, proszę, mój grzech.

Wróć ze mną, bym mógł oddać pokłon PANU. ^{15.26} Samuel jednak
odpowiedział: Nie wrócę z tobą. Skoro ty odrzuciłeś słowo PANA, to PAN
odrzucił ciebie^[165] i nie będziesz już królem Izraela.

^{15.27} Gdy Samuel odwrócił się, aby odejść, Saul chwycił rąbek jego
płaszcz, a ten się oderwał^[166]. ^{15.28} Wtedy Samuel powiedział do niego:

Dziś PAN oderwał od ciebie królestwo Izraela i dał je twemu bliźniemu,
lepszemu od ciebie^[167]. ^{15.29} Ten, który jest Sławą Izraela, nie będzie

klamał^[168] i nie będzie żałował, ponieważ nie jest człowiekiem, aby miał
żałować. ^{15.30} Saul zaś odpowiedział: Zgrzeszyłem. Teraz jednak okaż mi,

proszę, szacunek wobec starszych mojego ludu i wobec Izraela i wróć ze
mną, abym oddał pokłon PANU, twojemu Bogu. ^{15.31} Wrócił więc Samuel
za Saulem, a Saul oddał pokłon PANU.

15.32 Następnie Samuel rozkazał: Przyprowadźcie do mnie Agaga, króla Amalekitów. Agag przyszedł do niego w kajdanach i powiedział: Oto oddaliła się gorycz śmierci. 15.33 Samuel jednak oznajmił: Tak jak twój miecz sprawiał, że kobiety stawały się bezdzietne, tak i twoja matka stanie się kobietą bezdzietną^[169]. I Samuel porąbał Agaga na kawałki przed PANEM w Gilgal. 15.34 Potem Samuel poszedł do Ramy, a Saul podążył do swojego domu w Gibe Saula. 15.35 Samuel nie oglądał już Saula aż do dnia swojej śmierci. Smucił się jednak z powodu Saula, gdyż PAN żałował, że uczynił Saula królem Izraela.

1 Księga Samuela 16

SAUL I DAWID

Bóg wybiera Dawida na nowego króla

16.1 Pan powiedział do Samuela: Jak długo jeszcze będziesz się smucił z powodu Saula? Czyż nie odrzuciłem go jako króla nad Izraelem? Napelnij swój róg oliwą^{a[170]} i idź! Posyłam cię do Jessego^b Betlejemity, gdyż upatrzyłem sobie króla wśród jego synów. 16.2 Samuel jednak odpowiedział: Jakże mam pójść? Gdy Saul usłyszy o tym, to mnie zabije. Lecz PAN powiedział: Weźmiesz ze sobą jałówkę ze stada i powiesz: Przybyłem, aby złożyć ofiarę PANU. 16.3 Zaprosisz Jessego do udziału w ofierze, a Ja sam pouczę cię, co masz robić. Namaścisz Mi tego, o którym ci powiem^[171]. 16.4 Samuel zrobił więc to, co PAN nakazał. Gdy przyszedł do Betlejem, przestraszeni starsi miasta wyszli mu na spotkanie i zapytali: Czy twoje przybycie oznacza pokój? 16.5 On odpowiedział: Pokój! Przyszedłem, aby złożyć ofiarę PANU. Uświęćcie się i przyjdźcie złożyć ze mną ofiarę. Uświęcił też Jessego i jego synów i zaprosił do złożenia ofiary. 16.6 Gdy przyszli, ujrzał Eliaba i powiedział: Z pewnością przed PANEM stoi Jego pomazaniec. 16.7 Lecz PAN oznajmił Samuelowi: Nie zwracaj uwagi na jego wygląd ani na wysoki wzrost^{a[172]}, bo go odrzuciłem. Nie patrzę bowiem tak, jak patrzy człowiek. Człowiek dostrzega to, co widzą oczy, a PAN patrzy na serce^b. 16.8 Potem Jesse wezwał Abinadaba i kazał mu przejść przed Samuelem. Ale Samuel powiedział: Tego również PAN nie wybrał. 16.9 Następnie Jesse kazał przejść Szammie, Samuel jednak

powiedział: I tego PAN nie wybrał. ^{16.10} W ten sposób Jesse kazał siedmiu swoim synom przejść przed Samuelem, lecz Samuel oznajmił mu: Żadnego z nich PAN nie wybrał. ^{16.11} Potem Samuel zapytał Jessego: Czy to już wszyscy młodzieńcy? Ten zaś odpowiedział: Pozostał jeszcze najmłodszy, lecz on właśnie pasie owce^[173]. Samuel więc powiedział do Jessego: Poślij i sprowadź go, bo nie usiadziemy do uczyty, dopóki on tu nie przyjdzie. ^{16.12} Posłał zatem i go sprowadził. Chłopiec był rudy, miał piękne oczy i wspaniały wygląd. PAN zaś powiedział: Wstań! Namaść go, gdyż to jest ten. ^{16.13} Wtedy Samuel wziął róg z oliwą i namaścił go^{a[174]} pośród jego braci. Od tego dnia duch PANA przeniknął^b Dawida. Samuel natomiast udał się do Ramy.

Dawid na służbie u Saula

^{16.14} A gdy duch PANA odstąpił od Saula, opanował go zły duch^[175], posłany przez PANA. ^{16.15} Wtedy słudzy Saula zwrócili się do niego: Opanował cię zły duch, posłany od Boga. ^{16.16} Powiedz, proszę, nasz panie, swoim sługom, którzy są przy tobie, by poszukali człowieka umiejącego grać na lirze. Gdy zły duch od Boga będzie nad tobą, to on zagra i będzie ci lepiej. ^{16.17} Rozkazał więc Saul swoim sługom: Poszukajcie mi, proszę, człowieka, który dobrze gra^[176] i przyprowadźcie go do mnie! ^{16.18} Wtedy jeden ze sług powiedział: Widziałem u Jessego Betlejemity syna, który zna się na grze. Przy tym jest to dzielny i waleczny wojownik^[177], wymowny i wielkiej urody, a PAN jest z nim. ^{16.19} Saul wyprawił więc swoich posłańców do Jessego z poleceniem: Przyślij do mnie Dawida, twojego syna, który jest przy owcach. ^{16.20} Wtedy Jesse wziął osła, chleb, bukłak wina i jedno koźlątko i posłał to Saulowi przez Dawida, swojego syna. ^{16.21} Dawid przybył do Saula i z nim przebywał. Saul polubił go tak bardzo, że Dawid został jego giermkim. ^{16.22} Następnie Saul posłał do Jessego wiadomość: Proszę, niech Dawid pozostanie u mnie, ponieważ mi się spodobał^[178]. ^{16.23} A gdy duch zesłany przez Boga opanowywał Saula, Dawid brał lirę i grał. Przynosiło to ulgę Saulowi i było mu lepiej, a zły duch od niego odchodził.

1 Księga Samuela 17

Walka Dawida z Goliatem

^{17.1} Filistyni zebrali swoje wojska na wojnę i zgromadzili się w Soko, które należy do Judy. Obóz zaś rozbili między Soko i Azeka w Efes-Dammim^[179]. ^{17.2} Saul oraz Izraelici również się zgromadzili i rozłożyli obozem w Dolinie Terebintu. Potem uporządkowali swoje szyki, by walczyć z Filistynami. ^{17.3} Filistyni stali na wzgórzu z jednej strony, a Izraelici na wzgórzu po stronie przeciwnej, między nimi zaś była dolina. ^{17.4} Wtedy z obozu Filistynów wystąpił harcownik^{a[180]}. Nazywał się Goliat z Gat. Mierzył sześć łokci^b i jedną piędź^c. ^{17.5} Na głowie miał spiżowy hełm, a ubrany był w łuskowy pancerz z brązu, który ważył pięć tysięcy sykli^[181]. ^{17.6} Na nogach miał spiżowe nagolenice, a na plecach^[182] spiżowy, krótki miecz. ^{17.7} Drzewce jego włóczni było jak wał tkacki, a grot włóczni ważył sześćset sykli żelaza. Przed nim zaś kroczył giermek noszący tarczę^[183]. ^{17.8} Goliat stanął i zawołał do oddziałów izraelskich: Po co wysłicie i ustawiacie się do bitwy? Czyż ja nie jestem Filistynem, a wy sługami^[184] Saula? Wyznaczcie spośród siebie jakiegoś człowieka i niech zejdzie do mnie. ^{17.9} Jeżeli będzie w stanie walczyć ze mną i mnie pokona, to będziemy waszymi niewolnikami. Jeżeli zaś ja go zwyciężę i pokonam, to wtedy wy będziecie naszymi niewolnikami i będziecie nam służyć. ^{17.10} I wołał dalej: Szydżę dzisiaj z szeregów Izraela. Dajcie mi jakiegoś człowieka, a będziemy ze sobą walczyć^[185]. ^{17.11} Gdy Saul i wszyscy Izraelici usłyszeli słowa Filistyna, przerazili się i wpadli w popłoch.

Dawid w obozie Saula

^{17.12} Dawid był synem Efratyty z Betlejem w Judzie, który nazywał się Jesse. Miał on ośmiu synów. Za czasów Saula był już człowiekiem w podeszłym wieku. ^{17.13} Trzej najstarsi synowie Jessego wyruszyli z Saulem na wojnę. A oto imiona trzech jego synów, którzy poszli na wojnę: Eliab – pierworodny, drugi Abinadab i trzeci Szamma. ^{17.14} Dawid zaś był najmłodszy. Gdy więc trzej najstarsi wyruszyli z Saulem, ^{17.15} Dawid chodził do Saula i od niego wracał, aby paść owce^[186] swojego ojca w Betlejem. ^{17.16} W tym czasie, gdy ten Filistyn występował każdego rana i wieczora i stawał tak przez czterdzieści dni, ^{17.17} powiedział Jesse do Dawida,

swojego syna: Weź, proszę, dla swoich braci efe^[187] tego prażonego ziarna i tych dziesięć chlebów i zanieś to prędko swoim braciom do obozu.

^{17.18} Tych zaś dziesięć kawałków sera zanieziesz do tysiácznika. Dowiesz się także, jak się wiedzie twoim braciom, i przyniesiesz od nich jakiś znak.

^{17.19} Oni bowiem, Saul oraz wszyscy Izraelici, walczą z Filistynami w Dolinie Terebintu.

^{17.20} Dawid wstał więc wcześnie rano, przekazał owce stróżowi, zabrał rzeczy i wyruszył, jak mu nakazał Jesse. Gdy wchodził do obozu, wojsko z okrzykiem wojennym wyruszało właśnie w szyku bojowym.

^{17.21} Zarówno Izraelici, jak i Filistyni ustawili swe siły: szereg naprzeciw szeregu. ^{17.22} Dawid przekazał swoje rzeczy w ręce stróža taboru i pobiegł na pole walki. Gdy tam przybył, zapytał swoich braci, jak im się powodzi.

^{17.23} Kiedy z nimi rozmawiał, z szeregów filistyńskich wystąpił harcownik, który nazywał się Goliat; Filistyn z Gat. I mówił te same słowa, tak że i Dawid je usłyszał. ^{17.24} Wszyscy Izraelici, widząc tego człowieka, uciekli przed nim pełni strachu. ^{17.25} Ktoś z Izraelitów powiedział: Czy widzicie tego człowieka, który wystąpił? Przyszedł, by lżyć Izraela. Tego, kto zdoła go pokonać, król obdarzy wielkim bogactwem i odda mu swoją córkę^{a[188]}, a dom jego ojca uczyni wolnym^b w Izraelu.

^{17.26} Dawid zapytał ludzi, którzy stali przy nim: Co robią dla człowieka, który pokona tego Filistyna i zdejmie hańbę z Izraela? Kim bowiem jest ten nieobrzezany Filistyn, że lży wojska Boga żywego? ^{17.27} Ludzie powtórzyli mu te same słowa: To robią dla człowieka, który go pokona. ^{17.28} A gdy Eliab, jego najstarszy brat, usłyszał, jak rozmawia z ludźmi, rozgniewał się na Dawida i powiedział: Po co tu przyszedłeś i komu powierzyłeś tych kilka owiec na pustyni? Znam ja twoją zuchwałość i przewrotność twego serca. Przyszedłeś tylko obejrzyć bitwę! ^{17.29} Dawid odpowiedział: Co takiego zrobiłem? To była tylko rozmowa. ^{17.30} Odwrócił się od niego i skierował gdzie indziej, i pytał o to samo. Ludzie zaś odpowiadali mu tak samo jak za pierwszym razem. ^{17.31} Usłyszano słowa, które mówił Dawid, i doniesiono o tym Saulowi, a on kazał go przyprowadzić.

^{17.32} Dawid powiedział do Saula: Niech nikt nie traci odwagi z powodu tego Filistyna! Twój sługa pójdzie tam i będzie z nim walczył. ^{17.33} Saul jednak odpowiedział Dawidowi: Nie możesz wyjść do tego Filistyna i walczyć

z nim, ponieważ jesteś chłopcem, on zaś jest wojownikiem od młodości.

^{17.34} Wtedy Dawid powiedział Saulowi: Twój sługa pasał owce u swojego ojca. Gdy przychodził lew lub niedźwiedź^[189] i porywał owcę ze stada,

^{17.35} ruszałem za nim w pościg, napadałem na niego i wrywałem ją z jego paszczy. A jeśli rzucał się na mnie, to chwytałem go za szczękę, tłukłem i zabijałem. ^{17.36} Twój sługa pokonywał zarówno lwa, jak i niedźwiedzia,

a ten nieobrzezany Filistyn będzie jak jeden z nich, ponieważ lżył wojska Boga żywego. ^{17.37} I Dawid mówił dalej: PAN, który ocalił mnie z łap lwa i niedźwiedzia, ocali mnie także z ręki tego Filistyna. Powiedział więc Saul do Dawida: Idź, a PAN niech będzie z tobą!^[190]

Dawid zabija Goliata

^{17.38} Saul ubrał Dawida w swoją szatę, włożył mu na głowę spiżowy hełm i przyodział go w pancerz łuskowy. ^{17.39} Dawid przypasał też do szaty miecz Saula i próbował chodzić, nie był bowiem do tego przyzwyczajony. Dawid powiedział więc Saulowi: Nie mogę w tym chodzić, ponieważ nie jestem do tego przyzwyczajony. I zdjął to z siebie. ^{17.40} Następnie wziął do ręki swój kij, wybrał sobie z potoku pięć gładkich kamieni, włożył je do pasterskiej torby^[191] i do kieszeni, po czym z procą w ręce ruszył na Filistyna.

^{17.41} Również Filistyn zbliżał się coraz bardziej do Dawida, a przed nim szedł jego giermek noszący tarczę. ^{17.42} Gdy Filistyn przyjrzał się Dawidowi i zobaczył, że był rudym chłopcem o pięknym wyglądzie, to go wyśmiał. ^{17.43} Filistyn zapytał też Dawida: Czy jestem psem^[192], że przychodzisz do mnie z kijami? Potem Filistyn przeklinał Dawida, przywołując swoich bogów. ^{17.44} A następnie Filistyn zawołał do Dawida: Podejdź do mnie, a twoje ciało dam na pożarcie ptactwu podniebnemu i zwierzętom ziemi^[193].

^{17.45} Na to Dawid odpowiedział Filistynowi: Ty wychodzisz do mnie z mieczem, włócznią i krótkim mieczem, a ja wychodzę do ciebie w imię PANA Zastępów^[194], Boga wojsk izraelskich, które lżyłeś. ^{17.46} Dzisiaj PAN wyda cię w moje ręce, a ja cię pokonam, odetnę ci głowę i dziś jeszcze dam trupy z obozu Filistynów na pożarcie ptactwu podniebnemu i zwierzętom ziemi. Wtedy cała ziemia dowie się, że jest Bóg w Izraelu^[195].

^{17.47} I całe to zgromadzenie dowie się, że nie mieczem ani włócznią wybawia PAN^[196]. Ta wojna należy do PANA i to On wyda was w nasze ręce.

^{17.48} Gdy więc Filistyn wstał i zaczął zbliżać się na spotkanie Dawida, Dawid pobiegł szybko na pole walki na spotkanie Filistyna. ^{17.49} Potem Dawid sięgnął ręką do torby, wyjął stamtąd kamień, wypuścił go z procy i trafił Filistyna w czoło. Kamień utkwiał w jego czoło, a on upadł twarzą do ziemi. ^{17.50} Dawid okazał się mocniejszy od Filistyna dzięki procy i kamieniowi. Ugodził Filistyna i uśmiercił go, nie mając miecza w rękę^[197].

^{17.51} Potem Dawid podbiegł, stanął przy Filistynie, chwycił jego miecz, wyciągnął z pochwy; dobił Filistyna i odciął mu głowę. Gdy Filistyni ujrzeli, że ich wojownik zginął, uciekli. ^{17.52} Wtedy Izraelici i Judejczycy z okrzykiem puścili się w pogoń za Filistynami aż do wejścia do doliny i do bram Ekronu^[198]. Zabici Filistyni padali na drodze od Szaaraim aż do Gat i do Ekronu. ^{17.53} Potem Izraelici powrócili z pościgu za Filistynami i splądrowali ich obóz. ^{17.54} Dawid zaś wziął głowę Filistyna i przyniósł ją do Jerozolimy^[199], a jego broń złożył w swoim namiocie.

Dawid przedstawiony królowi

^{17.55} Saul, widząc Dawida, który wychodził naprzeciw Filistyna, powiedział do Abnera, dowódcy wojsk: Abnerze! Czym synem jest ten młodzieniec? Abner odpowiedział: Królu! Na twoje życie, nie wiem! ^{17.56} Wtedy król rozkazał: Wypytaj się, czym synem jest ten młodzieniec. ^{17.57} Gdy Dawid po zabiciu Filistyna wrócił, trzymając w ręku jego głowę, Abner zabrał go i przyprowadził przed Saula. ^{17.58} Saul zaś zapytał: Czym jesteś synem, chłopcze? Dawid odpowiedział: Synem twojego sługi, Jessego Betlejemity.

1 Księga Samuela 18

Jonatan zostaje przyjacielem Dawida

^{18.1} Gdy Dawid kończył rozmawiać z Saulem, dusza Jonatana przylgnęła^{a[200]} do duszy Dawida i pokochał go Jonatan jak samego siebie^b.

^{18.2} Tego samego dnia Saul wziął go ze sobą i nie pozwolił mu wrócić do domu ojca. ^{18.3} Jonatan zaś zawarł z Dawidem przymierze, ponieważ

pokochał go jak siebie samego. ^{18.4} Jonatan zdjął płaszcz, który miał na sobie, i dał go Dawidowi, dał też swoją szatę, a nawet swój miecz, łuk i pas. ^{18.5} Ilekroć Dawid wyruszał tam, gdzie go Saul wysyłał, odnosził sukces^[201], tak że Saul ustanowił go wodzem wojowników. Cały lud uznał to za słuszne, podobnie jak służy Saula.

Saul usiłuje zabić Dawida

^{18.6} Podczas powrotu wojsk, gdy Dawid wracał po pokonaniu Filistyna, kobiety ze wszystkich miast Izraela wychodziły naprzeciw króla Saula ze śpiewem i tańcami^[202], z bębenkami i cymbałami, wśród radosnych okrzyków. ^{18.7} Kobiety grały i tak śpiewały: Saul pobił tysiące, a Dawid dziesiątki tysięcy^[203].

^{18.8} Wówczas Saul bardzo się rozgniewał i nie spodobały mu się te słowa: Dawidowi przypisały dziesiątki tysięcy, a mnie tylko tysiące. Brakuje mu jeszcze tylko królestwa! ^{18.9} Od tego czasu Saul podejrzliwie przyglądał się Dawidowi.

^{18.10} Następnego dnia zły duch^[204] od Boga opanował Saula, tak że wpadł on w szalę we własnym domu. Dawid, jak co dzień grał, Saul zaś trzymał w ręku włócznię. ^{18.11} Saul rzucił włócznią, myśląc: Przybiję Dawida do ściany. Ale Dawid dwukrotnie uskoczył przed jego ciosem. ^{18.12} Saul więc zaczął się bać Dawida^{a[205]}, gdyż PAN był z nim^b, a od Saula odstąpił.

^{18.13} Saul odsunął go zatem od siebie i ustanowił go tysiącnikiem. Dawid wyruszał na wojenne wyprawy i powracał na czele ludu.

^{18.14} Powodziło mu się we wszystkim, czego się podjął, bo PAN był z nim.

^{18.15} Saul widział, że Dawidowi dobrze się wiedzie, więc się go bał.

^{18.16} Wszyscy zaś Izraelici i Judejczycy kochali Dawida, ponieważ to on wyruszał i powracał na ich czele^[206].

Dawid poślubia Mikal, córkę Saula

^{18.17} Później Saul powiedział do Dawida: Oto moja najstarsza córka Merab. Dam ci ją za żonę^{a[207]}, bądź tylko dla mnie dzielnym wojownikiem i prowadź wojny PANA^b. Saul bowiem pomyślał sobie: Nie podniosę na niego ręki, lecz może dosięgnie go ręka Filistynów. ^{18.18} Dawid zaś

odpowiedział Saulowi: A kim ja jestem? Kim są krewni z rodu mojego ojca w Izraelu, że miałbym zostać zięciem królewskim? ^{18.19} Gdy jednak nadszedł czas wydania córki Saula, Merab, za Dawida, oddano ją za żonę Adrielowi^[208] z Mecholi. ^{18.20} Dawida natomiast pokochała inna córka Saula, Mikal. Gdy przekazano tę wiadomość Saulowi, on uznał ją za korzystną. ^{18.21} Pomyślał sobie: Oddam mu ją, a ona stanie się dla niego pułapką i ręka Filistynów go dosięgnie. Powiedział więc do Dawida: Dzisiaj możesz zostać moim zięciem dzięki mojej drugiej córce.

^{18.22} Swoim sługom zaś rozkazał: Porozmawiajcie z Dawidem potajemnie. Powiedzcie: Król jest ci przychylny, a wszyscy jego słudzy cię kochają. Zostań zatem zięciem króla. ^{18.23} Słudzy Saula szepnęli więc o tym Dawidowi, lecz Dawid odpowiedział: Czy według was łatwo jest zostać zięciem króla? Jestem przecież człowiekiem biednym i bez znaczenia.

^{18.24} Wtedy słudzy donieśli Saulowi: Takie słowa mówił Dawid. ^{18.25} Na to Saul polecił: Powiedzcie Dawidowi, że król nie pragnie żadnej ślubnej zapłaty^[209], poza stoma napletkami Filistynów, by mógł się zemścić na swoich wrogach. Saul liczył bowiem, że Dawid wpadnie w ręce Filistynów.

^{18.26} Jego słudzy przekazali Dawidowi te słowa, a Dawidowi spodobała się możliwość zostania królewskim zięciem. Nim upłynął wyznaczony termin,

^{18.27} Dawid wyruszył wraz ze swoimi ludźmi i zabił dwustu Filistynów. Potem przyniósł ich napletki i odliczone złożył przed królem, aby zostać jego zięciem. Saul dał mu więc za żonę swoją córkę, Mikal^[210]. ^{18.28} Wtedy Saul zrozumiał, że PAN był z Dawidem^[211], a Mikal, córka Saula, go kocha. ^{18.29} Saul natomiast coraz bardziej obawiał się Dawida i stał się jego wrogiem na zawsze.

^{18.30} Za każdym razem, gdy książęta filistyńscy wyruszali, Dawidowi powodziło się w walce z nimi bardziej niż komukolwiek spośród sług Saula, dlatego jego imię stawało się coraz sławniejsze.

1 Księga Samuela 19

Jonatan chroni Dawida

^{19.1} Saul rozmawiał ze swoim synem, Jonatanem, i ze wszystkimi swoimi sługami o tym, żeby zabić Dawida. Ale Jonatan, syn Saula, bardzo Dawida polubił^[212]. ^{19.2} Powiadomił więc Dawida: Mój ojciec, Saul, chce cię zabić.

Jutro rano bądź zatem czujny, proszę, schowaj się i pozostań w ukryciu.

^{19.3} Ja zaś wyjdę i stanę przy ojcu na polu tam, gdzie ty będziesz. Sam porozmawiam o tobie z ojcem, a gdy się czegoś dowiem, to cię o tym powiadomię. ^{19.4} Jonatan rozmawiał więc życzliwie o Dawidzie ze swoim ojcem, Saulem. Powiedział do niego: Niech król nie zgrzeszy przeciwko swojemu słudze Dawidowi! Nie zgrzeszył on bowiem wobec ciebie, a jego czyny były dla ciebie bardzo korzystne. ^{19.5} Naraził swoje życie^{a[213]} i zabił Filistyna^b, a PAN dokonał wielkiego ocalenia całego Izraela. Sam to widziałeś i się cieszyłeś. Dlaczego więc chcesz zgrzeszyć przeciw niewinnej krwi^c, zabijając Dawida bez przyczyny? ^{19.6} Saul posłuchał głosu Jonatana i złożył przysięgę: Na życie PANA! Nie zostanie zabity! ^{19.7} Potem Jonatan przywołał Dawida i opowiedział mu o tym wszystkim. Przyprowadził też Dawida do Saula i jak dawniej był on przy nim.

Mikal ocala Dawida

^{19.8} Gdy wojna zaczęła się na nowo, Dawid wyruszył, by walczyć przeciw Filistynom, i zadał im wielką klęskę, tak że przed nim uciekli. ^{19.9} Potem zły duch^[214] od PANA przeniknął Saula. Saul przebywał wówczas w swoim domu i trzymał w ręku włócznię, Dawid zaś grał. ^{19.10} Saul spróbował wtedy przybić Dawida włócznią do ściany^[215]. Ten jednak umknął Saulowi tak, że uderzył on włócznią w ścianę. Dawid uciekł i uratował się tej nocy.

^{19.11} Wtedy Saul wyprawił posłańców^[216] do domu Dawida, aby go pilnowali, a rano zabili. Lecz Mikal, żona Dawida, ostrzegła go: Jeżeli tej nocy się nie uratujesz, to jutro zostaniesz zabity! ^{19.12} Mikal spuściła więc Dawida przez okno^[217]. On zaś uciekł i się uratował. ^{19.13} Potem Mikal wzięła bożka domowego^[218] i położyła go na łóżku, a plecionkę z koziej sierści położyła u jego wezgłowia i przykryła płaszczem. ^{19.14} Gdy Saul wyprawił posłańców, aby pojмали Dawida, powiedziała: Jest chory.

^{19.15} Wówczas Saul wysłał ponownie posłańców, aby zobaczyli Dawida, i rozkazał: Przynieście go do mnie na łożu, abym go zabił! ^{19.16} Gdy posłańcy przybyli, to w łóżku był bożek domowy i plecionka z koziej sierści u wezgłowia. ^{19.17} Wtedy Saul zapytał Mikal: Dlaczego oszukałaś

mnie w ten sposób? Wypuściłaś mojego wroga, a on uciekł. Na to Mikal odpowiedziała Saulowi: On mi zagroził: Wypuść mnie albo cię zabiję!

Dawid, Saul i Samuel w Ramie

^{19.18} W ten sposób Dawid uciekł i się uratował. Potem przybył do Samuela do Ramy i opowiedział mu wszystko, co zrobił mu Saul. Następnie wraz z Samuelem wyruszył do Najot^[219], gdzie się zatrzymali. ^{19.19} Wówczas przekazano Saulowi następującą wiadomość: Dawid przebywa właśnie w Najot koło Ramy. ^{19.20} Saul wysłał więc posłańców, by pojмали Dawida. Gdy ci ujrzeli grupę proroków pod przewodnictwem Samuela, będących w prorockim uniesieniu, także i na posłańców Saula zstąpił duch Boży i wpadli w uniesienie prorockie. ^{19.21} Doniesiono o tym Saulowi, a on wysłał innych posłańców^[220]. Ale i ci wpadli w uniesienie prorockie. Wtedy Saul po raz trzeci wysłał posłańców, ale i oni wpadli w prorockie uniesienie. ^{19.22} Wówczas także i on poszedł do Ramy. Gdy przyszedł do wielkiej studni, która jest w Seku, zapytał: Gdzie są Samuel i Dawid? Ktoś odpowiedział: Są właśnie w Najot koło Ramy. ^{19.23} Tam też się udał, do Najot koło Ramy, ale i na niego zstąpił duch Boży. Szedł, będąc w prorockim uniesieniu^[221], aż dotarł do Najot w Ramie. ^{19.24} Tam także i on zrzucił swoje ubranie i pozostawał w prorockim uniesieniu w obecności Samuela. Leżał na ziemi nagi cały dzień i całą noc. Dlatego mówi się: Czy także Saul między prorokami?

1 Księga Samuela 20

Jonatan pomaga Dawidowi w ucieczce

^{20.1} Dawid zbiegł z Najot koło Ramy, przybył do Jonatana i zapytał: Co takiego zrobiłem?^[222] Na czym polega moja wina i jaki grzech popełniłem wobec twojego ojca, że nastaje na moje życie? ^{20.2} A on mu odpowiedział: W żadnym razie nie zginiesz! Mój ojciec nie czyni niczego, ani ważnego, ani błędnego, nie zawiadamiając mnie o tym. Dlaczego więc miałby zatrzymać w tajemnicy przede mną tę sprawę? Tak nie jest! ^{20.3} Lecz Dawid zaklinał się: Na pewno twój ojciec wie, że jesteś mi życzliwy i myśli sobie: Jonatan nie może o tym wiedzieć, aby się nie martwił. Ale – na życie PANA i na twoje życie – jestem o krok od śmierci! ^{20.4} Wtedy Jonatan odpowiedział Dawidowi: Cokolwiek sobie życzysz^[223], zrobię dla ciebie.

^{20.5} Na to Dawid powiedział do Jonatana: Jutro jest nów^[224], powinienem więc zasiadać z królem do uczty. Pozwól mi jednak odejść, a ja się ukryję w polu aż do wieczora trzeciego dnia. ^{20.6} Jeżeli twój ojciec to zauważy, to mu powiesz: Dawid gorąco mnie prosił, by mógł pójść do Betlejem, swojego miasta, ponieważ cały ród składa tam doroczną ofiarę. ^{20.7} Jeżeli powie: Dobrze – to wtedy będzie to oznaczało pokój dla twojego sługi. Jeżeli zaś zapłonie gniewem, to wiedz, że powziął złe postanowienie.

^{20.8} Okaż więc łaskę swojemu słudze. Sam przecież zawarłeś ze mną przymierze^[225] w imię Pana. Jeżeli jestem winny, to zabij mnie, po co masz mnie prowadzić do swego ojca? ^{20.9} Na to Jonatan odpowiedział: W żadnym razie! Gdybym rzeczywiście dowiedział się, że mój ojciec postanowił, by spotkało cię coś złego, to czy nie powiadomię cię o tym?

^{20.10} Dawid zaś zapytał Jonatana: Kto powiadomi mnie o tym, jeśli twój ojciec odpowie ci tak surowo? ^{20.11} Wtedy Jonatan powiedział do Dawida: Chodź! Wyjdźmy na pole! I obaj wyszli na pole.

^{20.12} Wtedy Jonatan powiedział do Dawida: Na PANA, Boga Izraela! Jutro lub pojutrze o tej porze wybadam mojego ojca, czy jest przychylny Dawidowi, czy też nie, i przekażę ci wiadomość. ^{20.13} Niech PAN uczyni to Jonatanowi, a nawet coś jeszcze dorzuci, jeśli nie przekażę ci wiadomości i nie odeślę cię, żebyś odszedł bezpiecznie, gdyby mojemu ojcu spodobało się ciebie skrzywdzić. Niech PAN będzie z tobą^{a[226]}, tak jak był z moim ojcem^b. ^{20.14} Jeżeli jeszcze będę żył, to okaż mi łaskę PANA, a gdy umrę, ^{20.15} to nie przestawaj darzyć życzliwością^[227] mojego domu na wieki, nawet kiedy PAN zgładzi z powierzchni ziemi wrogów Dawida. ^{20.16} Tak Jonatan zawarł przymierze z domem Dawida, a PAN szukał odpłaty na wrogach Dawida. ^{20.17} Jonatan ponownie przysiągł Dawidowi na swoją miłość do niego, ponieważ kochał go jak siebie samego.

^{20.18} Potem Jonatan mu powiedział: Jutro jest nów. Zauważą, że twoje miejsce jest puste. ^{20.19} Po trzech dniach oddalisz się na znaczną odległość i dojdiesz na miejsce, gdzie ukrywałeś się w podobnych przypadkach. Pozostań tam przy kamieniu Ezel. ^{20.20} Ja zaś wypuszczę trzy strzały obok, jakbym strzelał do celu. ^{20.21} Potem wyślę chłopca z rozkazem: Idź! Znajdź strzały! Jeżeli zawołam do chłopca: Strzały są bliżej, przed tobą, pozbieraj je! – to będziesz mógł wrócić, bo jesteś bezpieczny, i – na życie PANA –

nie ma zagrożenia. ^{20.22} Jeżeli zaś zawołam do chłopca: Oto strzały są dalej, za tobą! – wówczas odejdziesz, gdyż PAN cię wysyła. ^{20.23} PAN na wieki będzie między mną i tobą w sprawie, o której mówiliśmy.

^{20.24} Dawid więc ukrył się w polu, a gdy nastał nów, król zasiadł do uczty, aby się posilić. ^{20.25} Król, jak zwykle, usiadł na swoim miejscu, pod ścianą, Jonatan naprzeciw niego^[228], Abner zaś usiadł obok króla. I zauważono puste miejsce Dawida. ^{20.26} Tego dnia Saul nic nie powiedział, gdyż sądził, że nie ma Dawida przypadkowo, ponieważ jest nieczysty i nie zdążył się oczyścić. ^{20.27} Gdy jednak drugiego dnia po nowiu ponownie zauważono, że miejsce Dawida jest puste, Saul zwrócił się do Jonatana, swojego syna: Dlaczego syn Jessego nie przyszedł na ucztę ani wczoraj, ani dzisiaj?

^{20.28} Jonatan odpowiedział Saulowi: Dawid prosił mnie bardzo, by mógł pójść do Betlejem. ^{20.29} Powiedział: Proszę, pozwól mi pójść, gdyż mamy składać w mieście ofiarę w gronie rodziny, i mój brat stanowczo nalegał, bym przybył. Jeżeli więc jesteś mi życzliwy, to pozwól mi, proszę, wymknąć się i odwiedzić moich braci. Dlatego właśnie Dawid nie przyszedł do stołu królewskiego.

^{20.30} Wówczas Saul zapłonął gniewem na Jonatana i krzyknął: Synu kobiety przewrotnej i zbuntowanej! Czy nie wiem, że wybrałeś syna Jessego na swoją hańbę i na hańbę twojej matki! ^{20.31} Jak długo bowiem żyje syn Jessego na ziemi, ani ty, ani twoje królestwo nie będą trwałe! Każ więc go do mnie przyprowadzić, gdyż musi umrzeć^[229]. ^{20.32} Wtedy Jonatan zapytał swojego ojca, Saula: Dlaczego ma być zabity? Co zrobił?^[230] ^{20.33} Saul zaś rzucił w niego włócznią^[231], aby go przebić. Wówczas Jonatan zrozumiał, że jego ojciec postanowił zabić Dawida. ^{20.34} Wstał więc Jonatan od stołu w wielkim gniewie i nie jadł posiłku drugiego dnia nowiu, ponieważ cierpiał z powodu Dawida, którego upokorzył jego ojciec.

^{20.35} Rankiem Jonatan wyszedł na pole, na umówione spotkanie z Dawidem, a był z nim mały chłopiec. ^{20.36} I rozkazał chłopcu: Biegnij! Znajdź, proszę, strzały, które wypuszczę! Chłopiec pobiegł, a on wypuścił strzałę tak, aby go minęła. ^{20.37} Gdy chłopiec doszedł do miejsca, gdzie Jonatan wypuścił strzałę, Jonatan zawołał do niego: Czy strzała nie jest dalej, za tobą? ^{20.38} Zawołał jeszcze za chłopcem: Dalej, pośpiesz się! Nie stój! Sługa Jonatana podniósł strzały i przyszedł do swego pana. ^{20.39} Tylko

Jonatan i Dawid znali tę sprawę, chłopiec zaś o niczym nie wiedział.
^{20.40} Jonatan oddał swój oręż chłopcu, który z nim był, i powiedział do niego: Idź i odnieś to do miasta! ^{20.41} Gdy chłopiec się oddalił, Dawid podniósł się od strony południowej, a potem padł twarzą na ziemię i pokłonił się trzykrotnie. Następnie ucałowali się nawzajem, rozplakali, a Dawid płakał mocniej. ^{20.42} W końcu Jonatan powiedział do Dawida: Idź w pokoju! Obaj złożyliśmy przecież przysięgę w imię PANA: PAN będzie między mną i tobą, pomiędzy moim i twoim potomstwem na wieki.

1 Księga Samuela 21

Dawid u kapłana Achimeleka

^{21.1} Potem Dawid wyruszył w drogę, a Jonatan powrócił do miasta.
^{21.2} Dawid przybył do Nob, do kapłana Achimeleka. Achimelek wyszedł Dawidowi na spotkanie, trzęsąc się ze strachu, i zapytał go: Dlaczego jesteś sam i nikogo z tobą nie ma? ^{21.3} Dawid odpowiedział kapłanowi Achimelekowi: Król zlecił mi pewną sprawę i powiedział do mnie: Nikt nie powinien nic wiedzieć o sprawie, z którą cię posyłam i którą ci zleciłem. Dlatego umówiłem się ze sługami w pewnym miejscu. ^{21.4} Co tam masz pod ręką? Daj mi te pięć chlebów lub cokolwiek się znajdzie. ^{21.5} Na to kapłan odpowiedział Dawidowi: Nie mam pod ręką zwykłego chleba, jest tylko chleb poświęcony^[232]. Czy słudzy powstrzymali się przynajmniej od współżycia z kobietami? ^{21.6} Dawid odpowiedział kapłanowi: Trzymaliśmy się z dala od kobiet, jak zawsze^{a[233]}, gdy wyruszam. Ciała^b sług są więc święte^c, nawet gdy jest to zwykła wyprawa. Tym bardziej dzisiaj ich ciała są święte. ^{21.7} Dał mu więc kapłan poświęcony chleb, gdyż nie było tam innych chlebów poza pokładnymi, które zabiera się sprzed oblicza PANA, aby w dniu ich usunięcia położyć gorące chleby.
^{21.8} Był tam również jeden ze sług Saula, który tego dnia zatrzymał się przed obliczem PANA. Na imię miał Doeg, był to Edomita, przełożony pasterzy Saula.
^{21.9} Dawid zapytał Achimeleka: Czy nie masz tu pod ręką włóczni albo miecza? Nie zabrałem ze sobą ani miecza, ani innego oręża, ponieważ sprawa króla była pilna. ^{21.10} Kapłan odpowiedział: Jest tu miecz Goliata, Filistyna, którego zabiłeś w Dolinie Terebintu. Leży zawinięty w płaszcz za

efodem^[234]. Jeżeli chcesz go sobie wziąć, to weź. Nie ma tu innego poza nim. Dawid powiedział: Nie ma drugiego takiego jak ten. Daj mi go!

Dawid u Akisza, króla Gat

^{21.11} Jeszcze tego samego dnia Dawid uciekł przed Saulem i przybył do Akisza, króla Gat^[235]. ^{21.12} Słudzy Akisza powiedzieli mu: Czy nie jest to Dawid, król tego kraju? Czy nie dla niego śpiewano wśród tańców: Saul pobił tysiące,

a Dawid dziesiątki tysięcy?^[236]

^{21.13} Dawid wziął sobie te słowa do serca i ogarnął go wielki lęk przed Akiszem, królem Gat. ^{21.14} Zaczął więc udawać przed nimi niepoczytalnego. Będąc w ich rękach, zachowywał się jak szalony, robił znaki na odrzwiach bramy i pozwalał, by ślina spływała mu po brodzie.

^{21.15} Wówczas Akisz powiedział do swoich sług: Widzicie człowieka obłąkanego. Po co mi go sprowadziliście? ^{21.16} Czy mało mam obłąkanych, że przyprowadziliście jeszcze tego, aby szalał przede mną? Czy i ten ma wejść do mojego domu?

1 Księga Samuela 22

Dawid przywódcą zbrojnej grupy

^{22.1} Dawid odszedł więc stamtąd i schronił się w jaskini^{a[237]} Adullam^b. Gdy usłyszeli to jego bracia i cała rodzina jego ojca, przyszli tam do niego.

^{22.2} Zgromadzili się też przy nim wszyscy ludzie uciśnieni i wszyscy, którzy mieli długi, a także wszyscy rozgoryczeni, a on został ich przywódcą.

Zebrało się przy nim około czterystu ludzi. ^{22.3} Dawid wyruszył stamtąd do Mispy w Moabie i poprosił króla Moabu: Pozwól, proszę, by mój ojciec i matka^[238] zostali z wami, dopóki się nie dowiem, co uczyni ze mną Bóg.

^{22.4} I zaprowadził ich do króla Moabu, oni zaś pozostali przy nim przez wszystkie dni pobytu Dawida w niedostępnym miejscu. ^{22.5} Prorok Gad poradził jednak Dawidowi: Nie pozostawaj w niedostępnym miejscu! Idź i udaj się do ziemi judzkiej! Dawid więc wyruszył i przybył do lasu Cheret^[239].

Saul morduje kapłanów w Nob

^{22.6} Gdy Saul siedział z włócznią w ręku w Gibei^[240], na wzniesieniu pod tamaryszkiem, a wszyscy jego słudzy stali wokół niego, dowiedział się, że rozpoznano Dawida i jego ludzi. ^{22.7} Saul oświadczył zatem swoim sługom, którzy przy nim stali: Słuchajcie, Beniaminici. Czy syn Jessego da wam wszystkim pola i winnice?^[241] Czy ustanowi was wszystkich tysiącnikami i setnikami, ^{22.8} że wy wszyscy przysięgliście się przeciwko mnie? Nikt mnie nie poinformował, że mój syn zawarł przymierze^[242] z synem Jessego. Nikt wśród was nie troszczył się o mnie ani nie poinformował mnie, gdy mój syn nastawił do mnie wrogo mojego sługę, by czyhał na mnie, jak to jest dzisiaj? ^{22.9} Wówczas Doeg^[243], Edomita, który stał w gronie sług Saula, odpowiedział: Widziałem syna Jessego, jak przybył do Nob, do Achimeleka, syna Achituba. ^{22.10} Ten zaś radził się PANA w jego sprawie i dał mu żywność. Potem dał mu także miecz Goliata Filistyna. ^{22.11} Król kazał więc wezwać kapłana Achimeleka, syna Achituba, i cały ród jego ojca, czyli kapłanów, którzy byli w Nob.

Gdy ci wszyscy przybyli do króla, ^{22.12} Saul powiedział: Słuchaj, synu Achituba! Ten zaś odpowiedział: Oto jestem, mój panie! ^{22.13} Wtedy Saul go zapytał: Dlaczego zawiązaliście spisek przeciwko mnie, ty i syn Jessego? Dałeś mu przecież chleb i miecz i radziłeś się Boga w jego sprawie, aby mógł powstać przeciwko mnie i czyhać na mnie, jak to jest dzisiaj. ^{22.14} Achimelek zaś odpowiedział królowi: Który ze wszystkich twoich sług jest tak wierny^[244] jak Dawid? Jest on przecież zięciem króla i dowódcą twojej straży przybocznej. Jest także szanowany w twoim domu. ^{22.15} Czy dzisiaj zacząłem radzić się Boga w jego sprawie? Przenigdy! Niech król nie obciąża tą sprawą swojego sługi ani nikogo z rodu mojego ojca, ponieważ twój sługa nic^[245] nie wiedział o całej tej sprawie. ^{22.16} Król jednak zawyrokował: Umrzesz, Achimeleku! Umrzesz ty i cały ród twojego ojca! ^{22.17} Następnie rozkazał stojącym przy nim strażnikom: Otoczcie kapłanów PANA i pozabijajcie ich, ponieważ pomagali Dawidowi. Wiedzieli, że był zbiegiem, a nie poinformowali mnie! Słudzy króla nie chcieli jednak podnieść ręki na kapłanów PANA. ^{22.18} Wtedy król rozkazał Doegowi: Podejdź ty i zabij kapłanów! Podeszedł więc Doeg Edomita, i sam zabił kapłanów. Tego dnia zadał śmierć osiemdziesięciu pięciu^[246] ludziom, którzy nosili lniany efod. ^{22.19} Zniszczył także miasto kapłańskie, Nob,

i pozabijał ostrzem miecza mężczyzn i kobiety, dzieci i niemowlęta, a także woły, osły i owce. ^{22.20} Uratował się tylko jeden syn Achimeleka, syna Achituba, imieniem Abiatar^[247], który uciekł w ślad za Dawidem.

^{22.21} Gdy Abiatar powiadomił Dawida, że Saul wymordował kapłanów PANA, ^{22.22} Dawid powiedział do Abiatara: Wiedziałem tamtego dnia, że Doeg Edomita, który tam był, z pewnością doniesie Saulowi. Jestem odpowiedzialny za śmierć całego rodu twojego ojca. ^{22.23} Zostań przy mnie! Nie bój się! Ten, kto nastaje na moje życie, nastaje również na twoje życie. Jesteś więc pod moją opieką.

1 Księga Samuela 23

Dawid wyzwala Keilę

^{23.1} Doniesiono Dawidowi: Oto Filistyni walczą w Keili^[248] i rabują zboże z klepisk. ^{23.2} Dawid poradził się więc PANA: Czy mam pójść i pokonać tych Filistynów? PAN zaś odpowiedział: Idź i pokonaj Filistynów, a oswobodzisz Keilę! ^{23.3} Ludzie Dawida mówili mu jednak: Już tu w Judzie żyjemy w strachu, a bać się będziemy jeszcze bardziej, gdy wyruszymy do Keili przeciwko oddziałom Filistynów. ^{23.4} Ponownie więc Dawid poradził się PANA, a PAN mu odpowiedział: Wstań, wyrusz do Keili, gdyż wydam^[249] Filistynów w twoje ręce. ^{23.5} Wtedy Dawid wraz ze swoimi ludźmi wyruszył do Keili i walczył przeciw Filistynom. Uprowadził ich stada i zadał im wielką klęskę. W ten sposób Dawid oswobodził mieszkańców Keili.

^{23.6} Abiatar, syn Achimeleka, uciekając^[250] do Dawida do Keili, przyniósł ze sobą efod. ^{23.7} Gdy doniesiono Saulowi, że Dawid przybył do Keili, wówczas Saul powiedział: Bóg wydał go w moje ręce, ponieważ sam się zamknął, wchodząc do miasta, które ma bramy i rygle. ^{23.8} Saul zwołał następnie cały lud na wojnę, aby wyruszyć do Keili i oblegać Dawida i jego ludzi. ^{23.9} Gdy Dawid dowiedział się, że Saul ma złe zamiary wobec niego, nakazał kapłanowi Abiatarowi: Przynieś efod! ^{23.10} Potem Dawid powiedział: PANIE, Boże Izraela! Twój sługa wyraźnie usłyszał, że Saul zamierza przybyć do Keili, aby zburzyć miasto z mego powodu. ^{23.11} Czy mieszkańcy Keili wydadzą mnie w jego ręce? Czy przyjdzie Saul, jak słyszał twój sługa? PANIE, Boże Izraela, oznajmij to, proszę, Twojemu

słudze! A PAN odpowiedział: Przyjdzie. ^{23.12} Następnie Dawid zapytał: Czy mieszkańcy Keili wydadzą mnie i moich ludzi w ręce Saula? A PAN odpowiedział: Wydadzą.

^{23.13} Wtedy Dawid wraz ze swoimi ludźmi, których było około sześciuset, opuścili Keilę i wędrowali z miejsca na miejsce. Gdy doniesiono Saulowi, że Dawid uciekł z Keili, zaniechał wyprawy.

Dawid ucieka na pustynne wzgórza

^{23.14} Tymczasem Dawid przebywał na pustyni, w niedostępnych miejscach. Pozostawał też w górskiej krainie na pustyni Zif^[251]. Saul tropił go nieustannie, ale Bóg nie wydał go w jego ręce. ^{23.15} Dawid przekonał się, że Saul wyruszył, aby czyhać na jego życie. Gdy jednak Dawid przebywał na pustyni Zif w Chorszy, ^{23.16} wyruszył Jonatan, syn Saula. Przybył on do Dawida do Chorszy i umacniał go w Bogu. ^{23.17} Mówił mu: Nie bój się! Ponieważ nie dosięgnie cię ręka mojego ojca, Saula. Ty będziesz panował nad Izraelem, a ja będę drugim po tobie. Mój ojciec, Saul, również wie o tym. ^{23.18} I obaj zawarli przymierze^[252] przed PANEM. Dawid pozostał w Chorszy, a Jonatan wrócił do domu.

Saul tropi Dawida

^{23.19} Potem mieszkańcy Zif^[253] przybyli do Saula do Gibei i powiedzieli: Czyż Dawid nie ukrywa się koło nas w niedostępnych miejscach w Chorszy, na wzgórzu Chakila, które leży na południe od Jeszimon?

^{23.20} Jeśli więc twoim, królu, pragnieniem jest tam przybyć, to przybądź, a my wydamy go w ręce króla. ^{23.21} Saul odpowiedział: Bądźcie błogosławieni przez PANĄ, bo okazaliście mi współczucie^[254]. ^{23.22} Idźcie, proszę, i jeszcze się upewnijcie. Dowiedzcie się i wypatrzcie miejsce, na którym stanęła jego stopa, i kto go tam widział. Mówiono mi bowiem, że jest bardzo przebiegły. ^{23.23} Wypatrujcie więc i dowiedzcie się o wszystkich kryjówkach, w których mógłby się ukrywać. Gdy wrócicie do mnie z czymś pewnym, wtedy pójdę z wami. Jeśli będzie w tamtej okolicy, to będę go tropił wśród wszystkich rodów^[255] Judy. ^{23.24} Wyruszyli zatem i przybyli na pustynię Zif przed Saulem, lecz Dawid i jego ludzie znajdowali się już na pustyni Maon, na równinie, na południe od Jeszimon. ^{23.25} Saul przybył ze swoimi ludźmi, aby go tropić, lecz doniesiono o tym Dawidowi. Zszedł

więc ze skały i przebywał na pustyni Maon. Saul dowiedział się o tym i ścigał Dawida po pustyni Maon. ^{23.26} Saul podążał wzdłuż jednego zbocza góry, a Dawid i jego ludzie byli po przeciwległej stronie. Dawid uciekał pospiesznie przed Saulem. Saul zaś i jego ludzie usiłowali otoczyć Dawida i jego ludzi, aby ich schwytać. ^{23.27} Przybiegł jednak do Saula posłaniec z wiadomością: Pospiesz się, chodź, bo Filistyni napadli na kraj. ^{23.28} Saul zawrócił^[256] więc z pościgu za Dawidem i wyruszył przeciwko Filistynom. Dlatego nazwano to miejsce Skałą Rozdziału.

1 Księga Samuela 24

Dawid oszczędza życie Saula

^{24.1} Dawid wyruszył stamtąd i zatrzymał się w niedostępnych miejscach En-Gedi^[257]. ^{24.2} Gdy Saul powrócił z pościgu za Filistynami, doniesiono mu: Oto Dawid znajduje się właśnie na pustyni En-Gedi. ^{24.3} Saul zebrał więc trzy tysiące mężczyzn wybranych z całego Izraela i wyruszył, by tropić Dawida i jego ludzi aż do Skał Koziorożców. ^{24.4} Saul doszedł do owczych szałasów przy drodze, gdzie znajdowała się jaskinia, i wszedł do środka za potrzebą^[258]. Dawid zaś i jego ludzie przebywali w głębi jaskini.

^{24.5} Ludzie Dawida powiedzieli do niego: To jest właśnie dzień, o którym mówił ci PAN: Wydaję twego wroga w twoje ręce. Zrób z nim to, co uznasz za słuszne. Wtedy Dawid podniósł się i obciął ukradkiem kraj płaszcza, który należał do Saula. ^{24.6} Potem jednak przejął się^[259], że uciął kraj płaszcza, który należał do Saula, ^{24.7} i powiedział do swoich ludzi: Niech PAN mnie strzeże, abym miał zrobić coś takiego mojemu panu, pomazańcowi PANA, i podnieść na niego rękę^[260]. Przecież jest on pomazańcem PANA. ^{24.8} Dawid, mówiąc to, zganił swoich ludzi i nie pozwolił im wystąpić przeciw Saulowi. Saul zaś opuścił jaskinię i wyszedł na drogę.

^{24.9} Wówczas także Dawid wyszedł z jaskini i zawołał za Saulem: Panie mój, królu! Gdy Saul obejrzał się za siebie, Dawid padł twarzą ku ziemi i oddał mu pokłon. ^{24.10} I powiedział Dawid do Saula: Dlaczego słuchasz słów ludzi, którzy mówią: Dawid usiłuje cię zgubić? ^{24.11} Dziś właśnie przekonałeś się na własne oczy, że PAN wydał cię dziś w moje ręce w jaskini. Mówiono, aby cię zabić, lecz cię oszczędziłem, bo powiedziałem

sobie: Nie podniosę ręki na mojego pana, gdyż jest pomazańcem PANA.

^{24.12} Spójrz mój ojczy! Spójrz na kraj twojego płaszcza w mojej ręce! Skoro uciałem kraj twojego płaszcza i nie zabiłem cię, to bądź pewien, że nie ma we mnie złości ani buntu i że nie zgrzeszyłem przeciw tobie^[261]. Ty zaś czyhasz na moje życie, by mi je odebrać. ^{24.13} Niech PAN rozsądzi między mną a tobą i niech PAN za mnie zemści się na tobie! Lecz nie podniosę na ciebie ręki! ^{24.14} Jak głosi starożytne przysłowie: Od przewrotnych pochodzi przewrotność – lecz nie podniosę na ciebie ręki. ^{24.15} Za kim wyruszył król Izraela? Kogóż to ścigasz? Zdechłego psa^{a[262]}? Jakąś pchłę?

^{b 24.16} Niech więc PAN będzie sędzią i rozstrzygnie między mną a tobą! Niech zobaczy, niech podejmie się mojej sprawy^[263] i niech mnie ochroni przed twoją mocą.

^{24.17} Gdy Dawid skończył przemawiać do Saula, Saul odpowiedział: Czy to twój głos, mój synu, Dawidzie? I głośno zapłakał. ^{24.18} Następnie powiedział do Dawida: Jesteś sprawiedliwszy ode mnie, ponieważ wyświadczyłeś mi dobro, podczas gdy ja wyrządziłem ci zło.

^{24.19} Dowiodłeś dzisiaj, że uczyniłeś mi dobro, bo gdy PAN wydał mnie w twoje ręce, tyś mnie nie zabił. ^{24.20} Jeżeli ktoś spotka swojego wroga, to czy puszcza go bezpiecznie dalej? Niech PAN ci odpłaci dobrem za to, co dzisiaj mi uczyniłeś. ^{24.21} Teraz już wiem, że na pewno będziesz królował^[264] i że władza królewska w Izraelu będzie w twoich rękach.

^{24.22} Przysięgnij mi więc na PANA, że nie wyniszczysz mojego potomstwa i nie wymażesz mojego imienia z domu mojego ojca. ^{24.23} I Dawid przysiągł to Saulowi. Potem Saul wrócił do domu, a Dawid i jego ludzie wspięli się do miejsc niedostępnych.

1 Księga Samuela 25

Śmierć Samuela

^{25.1} Gdy Samuel umarł^{a[265]}, zebrali się wszyscy Izraelici, oplakiwali go i pochowali w Ramie^b przy jego domu. Dawid zaś wyruszył i udał się na pustynię Paran.

Nabal odmawia pomocy Dawidowi

25.2 W Maon^{a[266]} żył pewien człowiek, który miał posiadłość w Karmelu^b. Człowiek ten był bardzo zamożny, miał bowiem trzy tysiące owiec i tysiąc kóz. Właśnie odbywało się strzyżenie^c jego owiec w Karmelu.

25.3 Człowiek ten miał na imię Nabal, a jego żona nazywała się Abigail. Była to kobieta roztropna i piękna. Mąż zaś był nieokrzesany, złośliwy w postępowaniu. Był Kalebitą. 25.4 Gdy Dawid usłyszał na pustyni, że Nabal strzyże swoje owce, 25.5 posłał dziesięciu sług i rozkazał im: Idźcie do Karmelu, udajcie się do Nabala i zapytajcie go w moim imieniu o zdrowie. 25.6 Tak mu powiedzcie: Bądź zdrow! Pokój tobie i pokój twemu domowi^[267]. Pokój wszystkiemu, co do ciebie należy! 25.7 Słyszałem właśnie, że odbywa się u ciebie strzyżenie owiec. Gdy twoi pasterze byli u nas, nie uczyniliśmy im krzywdy i nic im nie zginęło przez cały czas ich pobytu w Karmelu. 25.8 Zapytaj twoich sług, a oni ci opowiedzą. Okaż więc nam, sługom, życzliwość, bo przybyliśmy w dzień świąteczny. Daj też, prosimy^{a[268]}, to, co masz^b dla twoich sług i dla Dawida, twojego syna.

25.9 Gdy słudzy Dawida przybyli, powtórzyli Nabalowi wszystkie te słowa w imieniu Dawida i czekali. 25.10 Wówczas Nabal odpowiedział sługom Dawida: Kim jest Dawid? Kim jest syn Jessego? Obecnie wiele jest sług, którzy uciekają od swoich panów. 25.11 Czy mam wziąć swój chleb, swoją wodę i mięso ze zwierząt, które ubiłem dla moich postrzygaczy i oddać ludziom, o których nie wiem, skąd są? 25.12 Wtedy słudzy Dawida ruszyli w swoją drogę, a gdy powrócili, opowiedzieli mu o wszystkim. 25.13 Dawid rozkazał więc swoim ludziom: Niech każdy przypasze swój miecz! Przypasali zatem wszyscy swe miecze. Także Dawid przypasał swój miecz. Za Dawidem wyruszyło około czterystu ludzi^[269], podczas gdy dwustu pozostało przy taborze.

Pomoc Abigail

25.14 Tymczasem jeden chłopiec spośród służby powiadomił Abigail, żonę Nabala: Dawid wysłał posłańców z pustyni, aby pozdrowić naszego pana, a on na nich nakrzyczał. 25.15 A przecież ci ludzie byli dla nas bardzo dobrzy. Przez cały czas, gdy wędrowaliśmy z nimi i przebywaliśmy na polu, nikt nie uczynił nam krzywdy i nic nam nie zginęło. 25.16 Byli dla nas murem, zarówno w nocy, jak i w dzień, przez cały czas, kiedy, przebywając

z nimi, paśliśmy owce. ^{25.17} Zastanów się więc i zobacz, co możesz uczynić, ponieważ postanowiona została zguba naszego pana i całego jego domu. On sam zaś jest zbyt wielkim nikczemnikiem^[270], żeby z nim rozmawiać.

^{25.18} Wtedy Abigail wzięła pośpiesznie dwieście chlebów, dwa bukłaki wina, pięć sprawionych owiec, pięć sea^[271] prażonego ziarna, sto placków z rodzynekami i dwieście placków figowych i załadowała to na osły.

^{25.19} Poleciała też swoim sługom: Idźcie przede mną, a ja pójdę za wami. Swojemu mężowi, Nabalowi, nic jednak nie powiedziała. ^{25.20} Gdy jechała na osły i zjeżdżała pod osłoną góry, Dawid i jego ludzie schodzili właśnie naprzeciw niej. W chwili, gdy ich spotkała, ^{25.21} Dawid mówił: Na próżno strzegłem na pustyni całej jego własności, tak że nic mu nie zginęło. On jednak złem odpłacił mi za dobro. ^{25.22} To niech Bóg uczyni Dawidowi, a nawet coś jeszcze dorzuci, jeżeli cokolwiek pozostanie do rana z jego własności, choćby jeden męski potomek.

^{25.23} Gdy Abigail zobaczyła Dawida, zsiadła pośpiesznie z osła, upadła przed Dawidem twarzą ku ziemi i oddała mu pokłon. ^{25.24} Upadła mu do stóp i powiedziała: Panie mój! To ja jestem winna. Niech jednak będzie wolno twojej służebnicy przemówić do ciebie, a ty zechciej wysłuchać słów twojej służebnicy. ^{25.25} Proszę, niech mój pan nie zwraca uwagi na tego Beliala^{a[272]}, na Nabala, gdyż jest właśnie taki, jak ma na imię. Głupi^b ma na imię i głupota mu towarzyszy. Ja zaś, twoja służebnica, nie widziałam sług mojego pana, których wysłał. ^{25.26} A teraz, mój panie, na życie PANA i na twoje życie, PAN powstrzymał cię przed rozlewem krwi i przed osobistą zemstą. A twoi wrogowie i ci, którzy usiłują wyrządzić krzywdę mojemu panu, niechaj będą jak Nabal^[273]. ^{25.27} Ten dar^[274], który przyniosła twoja służebnica swemu panu, niech będzie przekazany sługom, którzy podążają śladami mojego pana. ^{25.28} Daruj, proszę, winę twojej służebnicy, a PAN na pewno wzniesie mojemu panu trwały^{a[275]} dom, gdyż mój pan prowadzi wojny PANA^b i nieszczęście się nie zdarzy przez całe twoje życie. ^{25.29} Jeśli zaś ktoś powstanie, aby cię prześladować i nastawać na twoje życie, to niech życie mojego pana będzie ukryte w skarbcu^[276] żyjących u PANA, twego Boga, a życie twoich wrogów niech wyrzuci z nich jak z procy. ^{25.30} Kiedy zaś PAN udzieli mojemu panu wszelkiego

dobra, które zapowiedział, i ustanowi cię księciem^[277] nad Izraelem, ^{25.31} to niech nie będzie przyczyną twojego strapienia i wyrzutem sumienia dla mojego pana to, że bez potrzeby rozlałeś krew i sam dokonałeś pomsty. A kiedy PAN wyświadczy już dobro mojemu panu, pamiętaj o swojej służebnicy.

^{25.32} Wtedy Dawid powiedział do Abigail: Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraela, który wysłał cię dziś na spotkanie ze mną.

^{25.33} Błogosławiona niech będzie również twoja roztropność i ty, która powstrzymałaś mnie dziś przed rozlewem krwi i przed osobistą zemstą. Bądź błogosławiona! ^{25.34} Gdybyś jednak nie pospieszyła się i nie wyszła mi na spotkanie, to – na życie PANA, Boga Izraela, który powstrzymał mnie od wyrządzenia ci krzywdy – z pewnością do rana nie pozostałby Nabalowi nawet jeden męski potomek. ^{25.35} Potem Dawid przyjął od niej to, co mu przyniosła, i powiedział do niej: Idź do domu w pokoju! Zobacz, wysłuchałem twojego głosu i okazałem ci przychylność.

Śmierć Nabala i małżeństwo Dawida z Abigail

^{25.36} Gdy Abigail przybyła do Nabala, wyprawiał on właśnie w domu ucztę, na wzór uczty królewskiej. Nabal był w dobrym nastroju, lecz był bardzo pijany, toteż nie opowiedziała mu o niczym aż do rana. ^{25.37} Rankiem, gdy Nabal wytrzeźwiał, jego żona opowiedziała mu o tych wydarzeniach.

Wtedy serce w nim zamarło i cały skamieniał. ^{25.38} Po dziesięciu dniach PAN poraził Nabala i ten umarł. ^{25.39} Gdy Dawid usłyszał, że Nabal umarł, powiedział: Błogosławiony niech będzie PAN, który bronił mojej sprawy – zniewagi^{a[278]}, której doznałem z ręki Nabala. PAN powstrzymał swego sługę od zła, a zło Nabala obrócił przeciw niemu^b. Potem Dawid wysłał do Abigail posłańców, by jej powiedzieli, że chce ją wziąć sobie za żonę.

^{25.40} Słudzy Dawida przybyli do Abigail do Karmelu i oznajmili: Dawid posłał nas do ciebie, bo chce cię wziąć sobie za żonę. ^{25.41} Wtedy ona podniosła się, pokłoniła do ziemi i powiedziała: Oto twoja służebnica jest niewolnicą, gotową obmywać stopy sługom mojego pana. ^{25.42} Następnie Abigail szybko wstała i wsiadła na osła, a z nią wyruszyło pięć dziewcząt z jej orszaku. Pojechała za posłańcami Dawida i została jego żoną.

^{25.43} Dawid poślubił także Achinoam^[279] z Jizreel. I obie zostały jego żonami.

25.44 Saul zaś oddał Mikal^a^[280], swoją córkę, a żonę Dawida, Paltiemu z Gallim^b, synowi Lajisza.

1 Księga Samuela 26

Dawid oszczędza Saula na pustyni Zif

26.1 Potem mieszkańcy Zif^[281] przyszli do Saula do Gibei i powiedzieli: Czyż Dawid nie ukrywa się na wzgórzu Chakila naprzeciw Jeshimon?

26.2 Saul wyruszył więc na pustynię Zif, a z nim trzy tysiące mężczyzn wybranych z Izraela, aby tropić Dawida na pustyni Zif. 26.3 Saul rozbił obóz na wzgórzu Chakila, naprzeciwko Jeshimon koło drogi; Dawid zaś przebywał na pustyni. Gdy Dawid zobaczył, że Saul przybył za nim na pustynię, 26.4 wysłał wywiadowców i upewnił się, że Saul rzeczywiście przybył. 26.5 Zaraz potem Dawid przyszedł na miejsce, gdzie obozował Saul, i obejrzał miejsce, na którym leżał Saul i Abner, syn Nera, dowódca jego wojska. Saul leżał pośrodku obozowiska, a lud obozował wokół niego.

26.6 Dawid zapytał Chetytę Achimeleka i Abiszaja, syna Serui, brata Joaba: Kto pójdzie ze mną do Saula do obozu?^[282] Abiszaj odpowiedział: Ja z tobą pójdę. 26.7 Zakradł się więc Dawid i Abiszaj do ludu nocą. Saul spał, leżąc pośrodku obozowiska, a jego włócznia była wbita w ziemię przy jego głowie. Abner zaś i lud leżeli wokół niego. 26.8 Wtedy Abiszaj powiedział do Dawida: Bóg wydał dzisiaj twój wroga w twe ręce. Pozwól, że przybiję go włócznią do ziemi jednym uderzeniem. Ciosu nie będę musiał powtarzać. 26.9 Dawid jednak odpowiedział Abiszajowi: Nie zabijaj go, bo czyż ktoś może bezkarnie podnieść rękę na pomazańca PANA^[283]

i pozostać bez kary? 26.10 Dawid dodał także: Na życie PANA! Tylko sam PAN może go pozbawić życia albo przyjdzie jego dzień i umrze, albo wyruszy na wojnę i zginie. 26.11 Niech mnie PAN zachowa, bym miał podnieść rękę na pomazańca PANA. Weź więc, proszę, włócznię, która stoi przy jego głowie, dzbanek na wodę i chodźmy. 26.12 Dawid wziął włócznię i dzbanek na wodę, które znajdowały się obok głowy Saula, i poszli do siebie. Nie było nikogo, kto by to widział albo o tym wiedział, ani nikogo, kto by się obudził. Wszyscy spali, ponieważ PAN zesłał na nich głęboki sen^[284].

^{26.13} Dawid przeszedł na przeciwległe zbocze i stanął z dala na szczycie góry, tak że dzieliła ich wielka przestrzeń. ^{26.14} Potem Dawid krzyknął do ludu i do Abnera, syna Nera: Czy nie odpowiesz, Abnerze? Abner zapytał: Kim jesteś, że wołasz króla?^[285] ^{26.15} Dawid powiedział Abnerowi: Czy ty nie jesteś mężczyzną? Czy ktoś ci dorówna w Izraelu? Dlaczego nie strzegłeś swojego pana, króla? Ktoś z ludu wtargnął, by zabić króla, twójgo pana! ^{26.16} To, co zrobiłeś, nie jest dobre. Na życie PANA! Powinniście zostać ukarani śmiercią^[286] – wy, którzy nie strzeżliście swojego pana, pomazańca PANA. Zobacz więc, gdzie jest włócznia króla i dzbanek na wodę, które stały przy jego głowie?

^{26.17} Wtedy Saul rozpoznał głos Dawida i zapytał: Czy to twój głos Dawidzie, mój synu?^[287] Dawid zaś odpowiedział: Mój to głos, panie mój, królu. ^{26.18} I dodał jeszcze: Dlaczego to mój pan ściga swojego sługę? Co takiego zrobiłem?^[288] Jakiego to zła się dopuściłem? ^{26.19} Proszę, niech teraz mój pan, król, posłucha słów swojego sługi: Jeżeli PAN pobudził cię przeciw mnie – to niech poczuje miłą woń ofiary. Jeżeli zaś ludzie – to niech będą przekłęci przed PANEM, ponieważ odsunęli mnie dziś od udziału w dziedzictwie PANA. I powiedzieli: Idź, służ innym bogom!

^{26.20} Niech więc teraz moja krew nie spłynie na ziemię daleko od oblicza PANA. Król Izraela wyruszył, aby tropić mnie – jakąś pchłą, jak się poluje w górach na kuropatkę.

^{26.21} Saul odpowiedział: Zgrzeszyłem! Wróć, mój synu, Dawidzie! Nie skrzywdzę cię już nigdy, bo dziś uznałeś moje życie za cenne. Postępowałem nierozważnie i popełniłem bardzo wiele błędów. ^{26.22} Wtedy Dawid powiedział: Oto włócznia króla. Niechaj podejdzie jeden ze sług i ją weźmie. ^{26.23} PAN odpłaca każdemu za jego sprawiedliwość i wierność. Dziś bowiem PAN wydał cię w moje ręce, ale ja nie chciałem wyciągnąć ręki na pomazańca PANA. ^{26.24} Jak ja dziś uznałem za cenne twoje życie, tak niech cenne będzie moje życie w oczach PANA. Niech On mnie ocali z wszelkiego nieszczęścia ^{26.25} Wówczas Saul zwrócił się do Dawida: Błogosławiony jesteś, mój synu, Dawidzie. Na pewno wiele jeszcze dokonasz i będziesz w stanie wiele osiągnąć! Potem Dawid wyruszył swoją drogą, a Saul powrócił do siebie.

[1 Księga Samuela 27](#)

Dawid ucieka do Filistynów

^{27.1} Dawid rozważał w swoim sercu: Pewnego dnia mogę jednak wpaść w ręce Saula. Nie pozostaje mi nic lepszego, jak tylko uciec do ziemi filistyńskiej. Wtedy Saul przestanie mnie tropić po całym obszarze Izraela, a ja wymknę się z jego ręki. ^{27.2} Dawid wyruszył więc i przeszedł wraz z sześciuset ludźmi, którzy mu towarzyszyli, do Akisza^[289], syna Maoka, króla Gat. ^{27.3} I wraz ze swoimi ludźmi zamieszkał u Akisza w Gat. Każdy miał ze sobą swoją rodzinę, a Dawid obie swe żony^[290]: Achinoam z Jizreel i Abigail z Karmelu, która wcześniej była żoną Nabala. ^{27.4} Gdy doniesiono Saulowi, że Dawid uciekł do Gat, Saul przestał go ścigać. ^{27.5} Dawid powiedział do Akisza: Proszę, jeśli jesteś mi życzliwy, to niech dadzą mi miejsce w jednym z okolicznych miast tego kraju, a ja się tam osiedlę. Po co miałby twój sługa mieszkać przy tobie, w stolicy królestwa? ^{27.6} Akisz przekazał mu więc tego dnia Siklag^[291]. Dlatego Siklag należy do królów Judy do dziś. ^{27.7} Czas przebywania Dawida w krainie Filistynów wyniósł rok i cztery miesiące^[292]. ^{27.8} Dawid i jego ludzie wyruszali, aby łupić Geszurytów, Girzytów i Amalekitów^[293], gdyż ci zamieszkiwali ziemię, która rozciągała się aż do Szur i po ziemię egipską. ^{27.9} Ilekroć Dawid uderzał na ich ziemię, to nie pozostawiał przy życiu ani mężczyzny, ani kobiety. Zabierał owce, bydło, osły, wielbłądy i szaty. Potem wracał i szedł do Akisza, ^{27.10} Akisz zaś pytał: Dokąd wyprawialiście się tym razem? A Dawid odpowiadał: Do Negebu Judejczyków, albo: Do Negebu Jerachmeelitów, lub też: Do Negebu Kenitów^[294]. ^{27.11} Dawid nie zostawiał przy życiu ani mężczyzn, ani kobiet i nie sprowadzał ich do Gat, gdyż myślał sobie: Nie będą donosić na nas i nie powiedzą: To zrobił Dawid. Tak postępował przez cały czas swojego pobytu w kraju Filistynów. ^{27.12} Akisz miał zaufanie do Dawida, bo myślał sobie: Z pewnością obrzydlł swojemu ludowi, w Izraelu; będzie więc mi sługą na zawsze.

1 Księga Samuela 28

Filistyni przygotowują się do wojny z Izraelitami

^{28.1} W tamtym czasie Filistyni zebrali swoje wojska na wojnę, aby walczyć przeciw Izraelowi. Akisz powiedział do Dawida: Wiesz dobrze, że musisz

ze mną wyruszyć do obozu wraz z twoimi ludźmi. ^{28.2} Dawid zaś odpowiedział Akiszowi: Sam się przekonasz, czego dokona twój sługa. Wtedy Akisz oznajmił Dawidowi: Mianuję cię zatem na stałe moim osobistym strażnikiem^[295].

Saul i wróżka z Endor

^{28.3} Samuel już umarł, a cały Izrael go opłakiwał. I pochowano go w Ramie, w jego mieście^{a[296]}. A Saul usunął z kraju wróżbitów i wywołujących duchy^b.

^{28.4} Filistyni zebrali się i wkroczyli, rozbijając obóz w Szunem^[297]. Saul także zebrał wszystkich Izraelitów i rozbili obóz w Gilboa. ^{28.5} Gdy Saul zobaczył obóz Filistynów, przestraszył się i mocno zadrżało jego serce.

^{28.6} Radził się więc PANA, ale PAN nie odpowiedział mu ani przez sny, ani przez Urim^[298], ani przez proroków. ^{28.7} Wtedy Saul powiedział do swoich sług: Poszukajcie mi kobiety wywołującej duchy, do której mógłbym pójść i uzyskać przez nią radę. Jego słudzy zaś odpowiedzieli: Kobieta wywołująca duchy mieszka w Endor.

^{28.8} Saul przebrał się więc, wkładając inne ubranie^[299], i poszedł wraz z dwoma mężczyznami. Gdy przyszli w nocy do kobiety, powiedział: Powróź mi, proszę, przez ducha i spraw, by przyszedł do mnie ten, o którym ci powiem. ^{28.9} Kobieta jednak mu odpowiedziała: Wiesz przecież, co uczynił Saul – wytepił z kraju wróżbitów i wywołujących duchy. Dlaczego więc nastajesz na moje życie, żeby mnie zabić?

^{28.10} Wtedy Saul przysiągł jej na PANA: Na życie PANA! Nie spotka cię kara z tego powodu. ^{28.11} Kobieta zapytała: Kogo mam ci wywołać? On odpowiedział: Wywołaj mi Samuela! ^{28.12} Gdy kobieta ujrzała Samuela, wykrzyknęła głośno, zwracając się do Saula: Dlaczego mnie oszukałeś? Ty jesteś Saul! ^{28.13} Król jednak jej odpowiedział: Nie bój się! Co widzisz? Kobieta powiedziała: Widzę bóstwa^[300], które wychodzą z ziemi.

^{28.14} Zapytał ją: Jak ono wygląda? Ona zaś odpowiedziała: Stary człowiek wychodzi otulony płaszczem^[301]. Wówczas Saul poznał, że to Samuel, pochylił się więc twarzą do ziemi i oddał mu pokłon.

^{28.15} Wtedy Samuel zwrócił się do Saula: Dlaczego zakłócasz mój spokój i mnie przywołujesz? Saul zaś odpowiedział: Jestem pod wielką presją!^[302]

Filistyni walczą ze mną, a Bóg odwrócił się ode mnie i nie udziela mi już odpowiedzi ani przez proroków, ani przez sny. Wywołałem więc ciebie, abyś wskazał mi, co powinienem czynić. ^{28.16} Wówczas Samuel powiedział: Dlaczego mnie pytasz, skoro PAN odwrócił się od ciebie i stał się twoim wrogiem? ^[303] ^{28.17} PAN uczynił tak, jak zapowiedział za moim pośrednictwem: PAN odebrał ci królestwo i przekazał ją twemu bliźniemu – Dawidowi ^[304]. ^{28.18} Ponieważ nie usłuchałeś głosu PANA i nie sprawiłeś, by żar Jego gniewu spadł na Amaleka ^[305], dlatego PAN postąpił z tobą dzisiaj w ten sposób. ^{28.19} PAN wyda wraz z tobą w ręce Filistynów także Izraela. Jutro ty i twoi synowie będziecie ze mną ^[306]. PAN wyda również obóz Izraela w ręce Filistynów.

^{28.20} Wówczas Saul bardzo przestraszył się słów Samuela i natychmiast upadł jak długi na ziemię. Nie miał także siły, gdyż nie jadł chleba przez cały dzień i całą noc.

^{28.21} Tymczasem kobieta podeszła do Saula, ujrzała, że był bardzo przerażony i powiedziała do niego: Twoja służebnica usłuchała twego głosu. Naraziłam życie na niebezpieczeństwo, wysłuchując życzenia, które do mnie skierowałeś. ^{28.22} Teraz więc wysłuchaj także głosu twojej służebnicy. Położę przed tobą kawałek chleba, a ty jedz, abyś miał siłę, gdy wyruszysz w drogę. ^{28.23} Lecz on odmówił i powiedział: Nie będę jadł! Gdy jednak jego słudzy i ta kobieta usilnie go namawiali, usłuchał ich, podniósł się z ziemi i usiadł na łóżku. ^{28.24} Kobieta miała w domu utuczone cielę. Zabiła je więc pośpiesznie, wzięła też mąkę, zrobiła ciasto i upiekła z niego placki. ^{28.25} Położyła to przed Saulem i jego sługami. Oni zaś zjedli i jeszcze tej samej nocy wyruszyli w drogę ^[307].

1 Księga Samuela 29

Filistyni odrzucają pomoc Dawida

^{29.1} Filistyni zebrali wszystkie swoje wojska w Afek ^[308], a Izraelici rozłożyli się obozem przy źródle, które znajdowało się w Jizreel.

^{29.2} Książęta filistyńscy szli na czele setek i tysięcy, a Dawid i jego ludzie szli na końcu razem z Akiszem. ^{29.3} Wówczas dowódcy filistyńscy pytali: Co tu robią ci Hebrajczycy? Akisz zaś im odpowiedział: Czy to nie jest Dawid, sługa Saula, króla Izraela. Przebywa u mnie rok lub dwa ^[309], a nie

znalazłem przeciw niemu niczego od dnia jego ucieczki aż do dziś. ^{29.4} Ale dowódcy filistyńscy rozgniewali się na niego i mu oznajmili: Odeślij tego człowieka! Niech mieszka w miejscu, które mu wyznaczyłeś^{a[310]}. Niech nie wyrusza z nami do bitwy, aby podczas walki nie stał się naszym przeciwnikiem^b. Jak inaczej mógłby zyskać przychyłność swojego pana, jeśli nie przez śmierć^c tych ludzi? ^{29.5} Czy to nie jest Dawid, dla którego śpiewają wśród tańców:

Pobił Saul tysiące,
a Dawid dziesiątki tysięcy?^[311]

^{29.6} Wtedy Akisz przywołał Dawida i powiedział do niego: Na życie PANA! Jesteś uczciwy! Doceniam, że się wyprawiłeś i dołączyłeś do mojego wojska, gdyż nie znalazłem w tobie nic złego od dnia, gdy do mnie przybyłeś, aż do dziś. Nie podobasz się jednak dowódcom. ^{29.7} Teraz więc wracaj w pokój i nie czyń nic, co byłoby złe w oczach dowódców filistyńskich.

^{29.8} Dawid jednak powiedział do Akisza: Co zrobiłem? Co znalazłeś przeciwko swojemu słudze od dnia, kiedy jestem przy tobie, aż do dziś, że nie mogę wyruszyć i walczyć przeciw wrogom mojego pana, króla?

^{29.9} Akisz odpowiedział Dawidowi: Wiem, w moich oczach jesteś dobry jak anioł Boży^[312], lecz dowódcy filistyńscy orzekli: Nie wyruszy z nami na wojnę. ^{29.10} Dlatego wstań wcześniej rano wraz ze sługami swojego pana, którzy z tobą przyszl^[313]. Wstańcie wcześniej rano i za dnia odejdźcie.

^{29.11} Tak więc Dawid razem ze swoimi ludźmi wstali wcześniej rano i wyruszyli w drogę powrotną do ziemi Filistynów. Filistyni zaś poszli do Jizreel.

1 Księga Samuela 30

Siklag podpalone przez Amalekitów

^{30.1} Zanim trzeciego dnia Dawid i jego ludzie dotarli do Siklag, Amalekici^[314] napadli na Negeb i na Siklag. Zdobyli Siklag i je spalili.

^{30.2} Wzięli też do niewoli kobiety, które w nim były, i wszystkich – od najmniejszego do największego. Nie zabili jednak nikogo, lecz tylko uprowadzili ich i poszli swoją drogą. ^{30.3} Gdy Dawid razem ze swoimi ludźmi przybyli do miasta, było ono spalone, a ich żony, synowie i córki –

uprowadzeni. ^{30.4} Wtedy Dawid i towarzyszący mu lud zaczęli głośno krzyczeć i płakali dopóki nie zabrakło im sił. ^{30.5} Uprowadzono też obie żony^[315] Dawida: Achinoam z Jizreel i Abigail, która wcześniej była żoną Nabala z Karmelu. ^{30.6} Dawid znalazł się w bardzo trudnym położeniu. Ludzie zamierzali bowiem go ukamienować, bo cały lud był rozgoryczony z powodu swoich synów i córek. Dawid jednak został umocniony przez PANA, swojego Boga.

^{30.7} Dawid powiedział do kapłana Abiatar^{a[316]}, syna Achimeleka: Przynieś mi, proszę, efod! Gdy Abiatar przyniósł Dawidowi efod^b, ^{30.8} Dawid poradził się PANA: Czy powinienem ścigać tę bandę? Czy ją dogonię? Odpowiedział mu: Ścigaj! Na pewno ją dogonisz, a porwanym przyniesiesz ratunek. ^{30.9} Dawid wyruszył więc z sześciuset ludźmi, którzy z nim byli, i dotarli aż do potoku Besor^[317]. Ci, którzy byli z tyłu, pozostali.

^{30.10} Dawid zaś puścił się w pościg z czterystu ludźmi^[318]. Dwustu ludzi bowiem zatrzymało się, gdyż byli zbyt wyczerpani, by przekroczyć potok Besor. ^{30.11} Spotkali na polu pewnego Egipcjanina i przyprowadzili go do Dawida. Dali mu chleb, a on jadł, i напоили wodą. ^{30.12} Dali mu również kawałek placka figowego z dwoma suszonymi winogronami. Gdy zjadł, wróciły mu siły do życia, ponieważ nie jadł chleba i nie pił wody od trzech dni i trzech nocy. ^{30.13} Wówczas Dawid zapytał go: Do kogo należysz i skąd jesteś? A on odpowiedział: Jestem egipskim chłopcem, sługą pewnego Amalekity. Mój pan porzucił mnie, ponieważ trzy dni temu zachorowałem. ^{30.14} Najechaliśmy^{a[319]} na Negeb Keretytów^b i na ten, który należy do Judy, oraz na Negeb Kaleba i spaliliśmy Siklag. ^{30.15} Wtedy Dawid zapytał go: Czy zaprowadzisz mnie do tej bandy? On zaś odparł: Przysięgnij mi na Boga, że mnie nie zabijesz i nie wydasz w ręce mojego pana, a zaprowadzę cię do tej bandy.

Dawid zwycięża Amalekitów

^{30.16} Zaprowadził go więc do nich, a byli rozproszeni po całym kraju. Jedli i pili, i radowali się z powodu całego wielkiego łupu, jaki zagarnęli w ziemi Filistynów i w ziemi Judy. ^{30.17} Dawid zabijał ich od zmierzchu aż do wieczora następnego dnia, tak że nikt z nich się nie uratował, oprócz czterystu młodych mężczyzn. Dosiedli oni wielbłądów i uciekli.

^{30.18} Dawid odzyskał wszystko, co zabrali Amalekici, odzyskał także

obydwie swoje żony^[320]. ^{30.19} Nikt nie zginął – od najmniejszego do największego – ani spośród synów, ani spośród córek, ani z łupu, ani z czegokolwiek, co im zabrali. Dawid wszystko odebrał. ^{30.20} Dawid wziął też wszystkie owce i bydło. Prowadzono przed nim tę trzodę i wołano: To jest łup Dawida. ^{30.21} Dawid przyszedł do tych dwustu ludzi, których z powodu wyczerpania marszem pozostawiono nad potokiem Besor, a oni wyszli na spotkanie Dawida i ludzi, którzy z nim byli. Dawid ze swoimi ludźmi zbliżył się do nich i ich pozdrowił. ^{30.22} Wszyscy źli i podobni do Beliala spośród ludzi, którzy podążyli z Dawidem, zaczęli jednak mówić: Ponieważ nie poszli z nami, nie damy im nic z łupu, który odzyskaliśmy. Każdy może sobie zabrać tylko swoją żonę i dzieci. I niech odejdą.

^{30.23} Lecz Dawid powiedział: Nie róbcie tak, moi bracia, z tym, co dał nam PAN. On nas uchronił i wydał w nasze ręce tę bandę, która na nas napadła.

^{30.24} Kto was posłucha w tej sprawie? Jaki jest udział tego, kto wyruszył do walki, taki też będzie udział tego, kto pozostał przy taborze. Wszyscy będą uczestniczyć w podziale^[321]. ^{30.25} Od tego czasu tak się działo. Uchwalono to jako przepis i zwyczaj dla Izraela aż do dziś.

^{30.26} A gdy Dawid powrócił do Siklag, część łupów wysłał starszym Judy, swoim przyjaciółom, ze słowami: Oto dar dla was z łupu wrogów PANA.

^{30.27} Również dla tych w Betel i tych w Ramat-Negeb, i tych w Jattir, ^{30.28} i tych w Aroer, i tych w Sifmot, i tych w Esztemoa, ^{30.29} i tych w Rakal^[322], i tych w miastach Jerachmeelitów, i tych w miastach Kenitów, ^{30.30} i tych w Chormie, i tych w Bor-Aszan, i tych w Atach, ^{30.31} i tych w Hebronie^[323] – do wszystkich miejscowości, w których bywał Dawid wraz ze swoimi ludźmi.

1 Księga Samuela 31

Śmierć Saula i jego synów

^{31.1} Filistyni toczyli walki z Izraelem^[324]; Izraelici uciekli przed Filistynami i polegli pobici na wzgórzu Gilboa. ^{31.2} Filistyni dogonili Saula i jego synów^[325]. Zabili Jonatana, Abinadaba i Malkiszuę – synów Saula.

^{31.3} Wokół Saula zaś toczyła się ciężka bitwa. Wytropili go łucznicy, a on przeraził się na ich widok^[326]. ^{31.4} Wtedy rozkazał swojemu giermkowi: Wyjmij swój miecz i mnie przebij^[327]! W przeciwnym razie nadejdą ci

nieobrzezańcy, przebijają mnie i będą mi uragać. Lecz jego giermek nie chciał tego zrobić^b, ponieważ bardzo się bał. Saul chwycił więc miecz i rzucił się na niego. ^{31.5} Gdy giermek zobaczył, że Saul nie żyje^[328], także rzucił się na swój miecz i zginął razem z Saulem. ^{31.6} Tego dnia zginęli razem: Saul, jego trzech synowie i jego giermek, a także wszyscy jego ludzie. ^{31.7} Gdy Izraelici, którzy mieszkali po drugiej stronie doliny oraz za Jordanem, zobaczyli, że wojownicy izraelscy uciekli i że Saul i jego synowie zginęli, wtedy porzucili swoje miasta i uciekli. Filistyni zaś przybyli do nich i tu zamieszkali. ^{31.8} Następnego dnia, gdy nadeszli Filistyni, aby obrabować zabitych, znaleźli Saula i jego trzech synów, którzy polegli na wzgórzu Gilboa. ^{31.9} Odcięli mu głowę^[329] i zdarli zbroję. Rozesłali też po całej ziemi filistyńskiej wiadomość do domu swoich bożków i do ludu. ^{31.10} Jego zbroję złożyli w domu Asztarty^{a[330]}, a zwłoki powiesili na murze Bet-Szean^b. ^{31.11} Gdy mieszkańcy Jabesz w Gileadzie^[331] usłyszeli o tym, co Filistyni zrobili z Saulem, ^{31.12} wyruszyli wszyscy dzielni ludzie i po całonocnym marszu zabrali z muru Bet-Szean zwłoki Saula i zwłoki jego synów. Przyszli do Jabesz i tam je spalili. ^{31.13} Następnie zebrali ich kości^[332] i pogrzebali je pod tamaryszkiem w Jabesz, a potem pościli przez siedem dni.

DRUGA KSIĘGA SAMUELA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]

2 Księga Samuela 1

DAWID KRÓLEM JUDY

Dawid powiadomiony o śmierci Saula i jego synów

^{1.1} Po śmierci Saula, kiedy Dawid zwyciężył Amalekitów, powrócił do Siklag i zatrzymał się tam na dwa dni. ^{1.2} Trzeciego dnia przybył z obozu pewien człowiek^[1] z otoczenia Saula. Jego ubranie było podarte, a głowę pokrywał kurz. Gdy przyszedł do Dawida, upadł na ziemię i oddał mu pokłon. ^{1.3} Dawid go zapytał: Skąd przychodzisz? A on mu odpowiedział: Uciekłem z obozu izraelskiego. ^{1.4} Na to Dawid powiedział do niego: Co się wydarzyło? Opowiedz mi! Tamten zaczął opowiadać, że lud uciekł z pola bitwy, wielu ludzi zginęło; polegli także Saul i jego syn, Jonatan.

^{1.5} Dawid zapytał młodzieńca, który przyniósł mu wieści: Jak dowiedziałeś się, że zginął Saul i jego syn Jonatan? ^{1.6} Młodzieniec, który go powiadomił, odpowiedział: Przypadkiem znalazłem się na wzgórzu Gilboa w chwili, gdy Saul opierał się o swoją włócznię, a rydwany i jeźdźcy go dopadli. ^{1.7} Saul obrócił się za siebie i kiedy mnie ujrzał, przywołał mnie, a ja odpowiedziałem: Oto jestem. ^{1.8} Zapytał mnie: Kim jesteś? Odpowiedziałem mu: Jestem Amalekitą. ^{1.9} Wówczas mi powiedział: Podejdź, proszę, do mnie i mnie dobij^[2], bo choć jestem osłabiony, to wciąż jeszcze żyję. ^{1.10} Podeszedłem więc do niego i go dobiłem, ponieważ wiedziałem, że nie przeżyje swego upadku^{a[3]}. Potem zabrałem koronę^b, którą miał na głowie, i naramiennik, który miał na ramieniu, i przyniosłem je tutaj, do mojego pana.

^{1.11} Wtedy Dawid chwycił swoje szaty i je rozerwał. To samo uczynili wszyscy mężczyźni, którzy z nim byli. ^{1.12} Potem lamentowali, płakali

i pościli aż do wieczora z powodu Saula i jego syna Jonatana, z powodu ludu PANA i domu Izraela, że padli od miecza.

1.13 Dawid zapytał młodzieńca, który mu przyniósł wiadomość: Skąd jesteś? On odpowiedział: Jestem synem amaleckiego przybysza.

1.14 Dawid znów zadał mu pytanie: Jakże więc nie bałeś się podnieść ręki, aby zgładzić pomazańca PANA?![4] 1.15 Potem Dawid zawezwał jednego z młodzieńców i rozkazał: Podejdź! Przebij go! Ten zaś go ugodził i tamten poniósł śmierć. 1.16 A Dawid powiedział jeszcze do niego: Krew twoja na twoją głowę! Swoimi własnymi ustami wydałeś świadectwo przeciw sobie, mówiąc: Ja uśmierciłem pomazańca PANA.

Lament Dawida po śmierci Saula i Jonatana

1.17 Wtedy Dawid zaśpiewał tę pieśń żałobną o Saulu i jego synu Jonatanie.

1.18 Poleciał też, aby potomkowie Judy nauczyli się Pieśni Łuku. To ona jest zapisana w Księdze Sprawiedliwego[5].

1.19 Chłuba twoja, o Izraelu, na twoich wzgórzach poległa.
Dlaczego zginęli bohaterowie?

1.20 Nie ogłaszajcie tego w Gat,
nie rozpowiadajcie
na ulicach Aszkelonu![6]
Aby się nie cieszyły córki Filistynów
ani nie radowały
córki nieobrzezanych.

1.21 Wzgórza w Gilboa![7]
Niech nie będzie na was ani rosy, ani deszczu, ani pól żyznych.
Tam bowiem została zbezczeszczona tarcza bohaterów.
Tarcza Saula nie została
namaszczona oliwą,

1.22 lecz krwią poległych i tłuszczem bohaterów.
Łuk Jonatana nigdy się nie cofał,
a miecz Saula
nie wracał na próżno.

1.23 Saul i Jonatan,
ukochani i przyjaciele za życia
i w śmierci pozostali nierozłączni.

Od orłów byli szybsi,
od lwów mocniejsi.

1.24 O córki izraelskie!

Płaczcie z powodu Saula,
który ubierał was
w ozdobne szkarłaty,
który przypinał złote ozdoby
do waszych szat.

1.25 Dlaczego zginęli bohaterowie pośród bitwy?

Jonatan zabity
na twoich wzgórzach.

1.26 Cierpię z twojego powodu,
mój bracie, Jonatanie.

Byłeś mi bardzo drogi^[8].

Twoja miłość była dla mnie
cenniejsza niż miłość kobiet.

1.27 Dlaczego zginęli bohaterowie?

Jak przepadł oręż wojenny?

2 Księga Samuela 2

Dawid namaszczony na króla Judy w Hebronie

2.1 Potem Dawid radził się PANA^{a[9]}: Czy powinienem wyruszyć do któregoś z miast Judy? A PAN mu odpowiedział: Wyruszaj! Dawid zapytał ponownie: Dokąd powinienem wyruszyć? Odpowiedział: Do Hebronu!^b

2.2 I wyruszył tam Dawid wraz ze swymi dwiema żonami: Achinoam z Jizreel i Abigail, która wcześniej była żoną Nabala z Karmelu^[10].

2.3 Dawid sprowadził także wszystkich swoich ludzi, którzy mu towarzyszyli, wraz z ich rodzinami. I zamieszkali w osadach wokół Hebronu. 2.4 Potem przyszli Judejczycy i namaścili tam Dawida na króla nad domem Judy.

Potem doniesiono Dawidowi: Mieszkańcy Jabesz^[11] w Gileadzie

pogrzebali Saula, 2.5 Dawid wyprawił więc posłańców do zamieszkujących Jabesz w Gileadzie z wiadomością: Bądźcie błogosławieni przez PANA, bo okazaliście miłosierdzie wobec waszego pana, Saula, i go pogrzebaliście.

2.6 Niech więc PAN okaże wam miłosierdzie i wierność. Ja również wyświadczę wam dobro za to, co uczyniliście. 2.7 Teraz zaś niech się umocnią wasze ręce i bądźcie dzielni^[12]! Bo chociaż wasz pan, Saul, umarł, to dom Judy mnie namaścił na swego króla.

Iszboszet królem Izraela

2.8 Tymczasem Abner, syn Nera, dowódca wojsk Saula, zabrał Iszboszeta^{a[13]}, syna Saula, i sprowadził go do Machanaim^b. 2.9 Obwołał go królem Gileadu, Aserytów, Jizreelitów, Efraimitów, Beniaminitów i całego Izraela. 2.10 Iszboszet, syn Saula, miał czterdzieści lat, gdy został królem Izraela, a królował dwa lata. Tylko dom Judy poszedł za Dawidem.

2.11 Czas panowania Dawida nad domem Judy w Hebronie wynosił siedem lat i sześć miesięcy.

Bitwa pomiędzy Judą i Izraelem w Gibeonie

2.12 Abner, syn Nera, wyruszył wraz ze sługami Iszboszeta, syna Saula, z Machanaim do Gibeonu^[14]. 2.13 Wyruszyli również Joab, syn Serui, oraz słudzy Dawida. Spotkali się ze sobą nad stawem gibeońskim^[15]. Pierwsi rozmieścili się z jednej, a drudzy z przeciwnej strony stawu. 2.14 Abner zawołał do Joaba: Pozwól, niech wystąpią młodzieńcy i dadzą nam pokaz walki!^[16] A Joab odpowiedział: Niech wystąpią! 2.15 Powstali więc i przemaszerowali w określonej liczbie – dwunastu Beniaminitów Iszboszeta, syna Saula, i dwunastu spośród sług Dawida. 2.16 Jeden drugiego pochwycił za głowę i każdy wbił miecz w bok swego przeciwnika, tak że razem zginęli. Dlatego to miejsce, które znajduje się w Gibeonie, nazwano Polem Boków^[17]. 2.17 Tego dnia rozgorzała ciężka walka, w której Abner i wojownicy Izraela zostali pobici przez sługi Dawida.

2.18 Byli tam również trzej synowie Serui: Joab, Abiszaj i Asahel. Asahel był szybko nogi niczym gazela w polu. 2.19 Asahel zaczął ścigać Abnera, a biegnąc za nim, nie zbaczał ani na prawo, ani na lewo. 2.20 Abner odwrócił się i zawołał: Asahelu, czy to ty? A on odkrzyknął: Ja! 2.21 Na to Abner zawołał do niego: Zbocz w prawo lub w lewo, pochwycić któregoś z młodzieńców i zabierz sobie z niego łup! Jednak Asahel nie chciał odstąpić od niego. 2.22 Jeszcze raz zwrócił się Abner do Asahela, wołając:

Przestań mnie ścigać! Po cóż miałbym cię powalić na ziemię? Jakże mógłbym wtedy spojrzeć w twarz twemu bratu, Joabowi? ^{2.23} Lecz gdy tamten nie chciał przerwać pościgu, Abner uderzył go końcem włóczni w brzuch tak, że włócznia przeszła na wylot. Asahel upadł i zginął na miejscu. Wszyscy zaś, którzy przychodzili tam, gdzie zginął Asahel, zatrzymywali się w tym miejscu.

^{2.24} Joab i Abiszaj dalej ścigali Abnera. Kiedy zaszło słońce, dotarli do wzgórza Amma, które leży obok Giach, na drodze pustynnej Gibeonu.

^{2.25} Beniaminici zebrali się wokół Abnera w jedną gromadę i stanęli na szczycie wzgórza. ^{2.26} Abner zaś zawołał do Joaba: Czy miecz ma pożerać bez końca?^[18] Czy nie wiesz, że po wszystkim zostanie gorzka? Dokąd będziesz zwlekał z rozkazem, by lud zaprzestał pościgu za swoimi braćmi?

^{2.27} Joab odpowiedział: Na życie Boga! Gdybyś nie przemówił, z pewnością dopiero rano lud odstąpiłby od ścigania swych braci.

^{2.28} Potem Joab zadał w róg^[19], a cały lud się zatrzymał. Nie ścigali już dalej Izraelitów i nie podejmowali więcej walki.

^{2.29} Przez całą noc Abner i jego ludzie maszerowali przez Arabę. Przeprawili się przez Jordan i – idąc wzdłuż całego wąwozu^[20] – przybyli do Machanaim. ^{2.30} Tymczasem Joab, gdy zaprzestał pościgu za Abnerem, zgromadził cały lud. Spośród sług Dawida brakowało dziewiętnastu wojowników i Asahela. ^{2.31} Natomiast słudzy Dawida zabili trzystu sześćdziesięciu Beniaminitów, czyli ludzi Abnera. ^{2.32} Asahela zabrano i pogrzebano w grobie jego ojca w Betlejem. Joab zaś i jego ludzie maszerowali całą noc, a świt zastał ich w Hebronie.

2 Księga Samuela 3

^{3.1} Wojna między domem Saula a domem Dawida przedłużała się, lecz Dawid stawał się coraz mocniejszy. Natomiast dom Saula był coraz słabszy.

Synowie Dawida urodzeni w Hebronie

^{3.2} W Hebronie urodzili się Dawidowi synowie. Pierworodnym był Amnon, którego matką była Achinoam, Jizreelitka. ^{3.3} Drugim był Kilab, którego matką była Abigail, wcześniej żona Nabala z Karmelu. Trzecim – Absalom, syn Maaki, córki Talmaja, króla Geszur^[21]. ^{3.4} Czwartym – Adoniasz, syn Chaggity, piątym zaś Szefatiasz, syn Abitali. ^{3.5} Szóstym natomiast był

Jitream, którego matką była Egla, żona Dawida. Oni urodzili się Dawidowi w Hebronie^[22].

Abner opuszcza Iszboszeta

^{3.6} Podczas wojny między domem Saula a domem Dawida Abner zyskiwał coraz większą władzę w domu Saula. ^{3.7} Saul miał nałożnicę o imieniu Rispa, córkę Ajji. Iszboszet zapytał Abnera: Dlaczego poszedłeś do nałożnicy mojego ojca^[23]? ^{3.8} Abner rozgniewał się bardzo z powodu słów Iszboszeta i powiedział: Czy jestem głową psa z Judy? Do dziś byłem wierny domowi twojego ojca, Saula, jego braciom i jego przyjaciółom, i nie pozwoliłem, byś wpadł w ręce Dawida, a ty doszukujesz się teraz we mnie winy z powodu tej kobiety! ^{3.9} To niech uczyni Bóg Abnerowi, a nawet coś jeszcze dorzuci, jeśli nie uczynię Dawidowi tego, co PAN mu poprzysiągł, ^{3.10} że odbierze królestwo^[24] domowi Saula i wzniesie tron Dawida nad Izraelem i nad Judą, od Dan aż do Beer-Szeby. ^{3.11} Iszboszet nie mógł odpowiedzieć ani słowa ze strachu przed Abnerem.

Przymierze Abnera z Dawidem

^{3.12} Abner wyprawił posłańców do Dawida z pytaniem: Czyja jest ta ziemia? Powiedział też: Zawrzyj ze mną przymierze! Będę ci pomocą, by cały Izrael zwrócił się ku tobie. ^{3.13} Dawid odpowiedział: Dobrze! Zawrę z tobą przymierze. Żądam od ciebie tylko jednej rzeczy. Nie spotkasz się ze mną, jeśli nie sprowadzisz córki Saula, Mikal^[25], gdy przybędziesz, by się ze mną spotkać. ^{3.14} Potem Dawid wyprawił posłańców do Iszboszeta, syna Saula, z żądaniem: Oddaj moją żonę, Mikal, którą zdobyłem za sto napletków filistyńskich. ^{3.15} Iszboszet posłał więc ludzi z poleceniem, by odebrano ją jej mężowi, Paltielowi^[26], synowi Lajisza. ^{3.16} Jej mąż, płacząc, szedł za nią aż do Bachurim^[27]. Lecz Abner rozkazał mu: Odejdź! Wracaj! I tamten wrócił.

^{3.17} Abner układał się również ze starszymi Izraela, mówiąc: Już od dawna pragnęliście, by Dawid był waszym królem. ^{3.18} Teraz więc do dzieła! PAN bowiem złożył Dawidowi taką obietnicę: Przez Mojego sługę, Dawida, dokona się wyzwolenie Mego ludu izraelskiego z ręki Filistynów i z ręki wszystkich wrogów. ^{3.19} Abner przekonywał także Beniaminitów^[28]. Potem

poszedł, aby pomówić z Dawidem w Hebronie o wszystkim, co Izrael i dom Beniamina uznali za słuszne.

^{3.20} Gdy Abner z dwudziestoma ludźmi przybył do Dawida do Hebronu, Dawid przygotował ucztę dla Abnera i ludzi, którzy z nim byli. ^{3.21} Wtedy powiedział Abner do Dawida: Pozwól, że się wyprawię i zgromadzę przy moim panu, królu, wszystkich Izraelitów. Oni zawrą z tobą przymierze, a ty będziesz królem nad wszystkimi, tak jak tego pragniesz. Potem Dawid odesłał Abnera, a on odszedł w pokoju.

Śmierć Abnera

^{3.22} Tymczasem Joab i słudzy Dawida wracali z wyprawy i nieśli wielki łup. Abnera nie było już u Dawida w Hebronie, ponieważ Dawid go odesłał, a on odszedł w pokoju. ^{3.23} Gdy Joab i całe wojsko, które mu towarzyszyło, przybyli, doniesiono mu: Abner, syn Nera, przybył do króla, król go odesłał, a on odszedł w pokoju. ^{3.24} Wówczas Joab udał się do króla i powiedział: Co zrobiłeś? Abner przybył do ciebie! Dlaczego odesłałeś go i pozwoliłeś, by odszedł w pokoju? ^{3.25} Znasz przecież Abnera, syna Nera! Przyszedł cię oszukać^{a[29]}, zorientować się w twoich posunięciach^b i wywiedzieć się o wszystkim, co robisz!

^{3.26} Skoro tylko Joab wyszedł od Dawida, wysłał posłańców za Abnerem, a oni zawrócili go od cysterny Sira^[30]. Dawid jednak o niczym nie wiedział. ^{3.27} Gdy Abner powrócił do Hebronu, Joab odprowadził go do środka bramy, aby rzekomo pomówić z nim w tajemnicy. Tam jednak ugodził go w brzuch^{a[31]}. I tak Abner zmarł^b za krew brata Joaba, Asahela^c.

^{3.28} Gdy potem Dawid usłyszał o tym, oświadczył: Ja i moje królestwo na zawsze jesteśmy wolni przed PANEM od winy^[32] za krew Abnera, syna Nera. ^{3.29} Niechaj spadnie ona na głowę Joaba^[33] i na cały dom jego ojca. Niech w rodzinie Joaba nigdy nie zniknie chory na upławy, trędowaty, kulawy ani ten, który ginie od miecza, ani ten, co nie ma chleba! ^{3.30} Tak to Joab i Abiszaj, jego brat, zamordowali Abnera za to, że uśmiercił Asahela^[34], ich brata, w bitwie pod Gibeonem.

^{3.31} Potem Dawid rozkazał Joabowi i całemu ludowi, który mu towarzyszył: Rozerwijcie wasze ubrania, włóżcie na siebie wory i lamentujcie nad Abnerem! I sam król Dawid szedł za marami. ^{3.32} Gdy grzebano Abnera

w Hebronie, król głośno płakał nad grobem Abnera i płakał cały lud.

^{3.33} Król zaśpiewał też o Abnerze taką pieśń żałobną^[35]:

Czy Abner musiał umrzeć tak, jak umiera głupiec?

^{3.34} Twoje ręce nie były związane,

twoje nogi nie były

skute kajdanami.

Padłeś jak ktoś, kto ginie za sprawą ludzi nikczemnych.

A cały lud jeszcze bardziej go opłakiwał. ^{3.35} Jeszcze tego samego dnia cały

lud przybył, aby sprawić, by Dawid zjadł choć kawałek chleba^{a[36]}. Dawid

jednak złożył następującą przysięgę: To niech mi Bóg uczyni, a nawet coś

jeszcze dorzuci, jeżeli przed zachodem słońca skosztuję chleba^b lub

czegokolwiek innego. ^{3.36} Cały lud dowiedział się o tym, i uznał to za

dobrze. Podobnie wszystko, co uczynił król, lud uznał za dobre. ^{3.37} Tego

dnia cały lud i cały Izrael przekonał się, że król nie przyczynił się do

zabicia Abnera, syna Nera.

^{3.38} Król powiedział także do swoich sług: Czyż nie wiecie, że dziś zginął

w Izraelu księżę i wielki człowiek?^[37] ^{3.39} Chociaż namaszczone mnie na

króla, jestem dziś słaby i ci ludzie, synowie Serui^[38], są ode mnie silniejsi.

Niech PAN odpłaci czyniącemu zło odpowiednio do jego zła.

2 Księga Samuela 4

Zabójstwo Iszboszeta

^{4.1} Kiedy syn Saula usłyszał, że Abner umarł w Hebronie, opadły mu

ręce^{a[39]}, a wszyscy Izraelici^b się przerazili. ^{4.2} Syn Saula miał dwóch ludzi

będących dowódcami oddziałów wojskowych. Jeden miał na imię Baana,

a drugi Rekab. Byli synami Rimmona Beerotczyka, spośród potomków

Beniamina, ponieważ Beerot^[40] także zaliczano do terytorium Beniamina,

^{4.3} gdyż mieszkańcy Beerot uciekli do Gittaim^[41] i do dziś są tam

przybyszami.

^{4.4} Jonatan, syn Saula, miał syna, który kulał na obie nogi^{a[42]}. Miał pięć lat,

gdy z Jizreel przyszła wiadomość o Saulu i Jonatanie. Wówczas jego

piastunka chwyciła go i zaczęła uciekać, lecz podczas pośpiesznej ucieczki

chłopiec upadł i okulał. Na imię miał Mefiboszet^b.

4.5 Rekab i Baana, synowie Rimmona Beerotczyka, wyruszyli i w upalnej porze dnia dotarli do domu Iszboszeta, który korzystał właśnie z południowej drzemki. 4.6 Weszli do domu jako odbiorcy pszenicy, ugodzili go w brzuch i uciekli^[43]. 4.7 Weszli do domu, gdy on leżał na łożu w swojej sypialni. Zadali mu śmiertelny cios i odcięli głowę. Potem zabrali ją i szli całą noc drogą do Arabów. 4.8 Gdy głowę Iszboszeta przynieśli Dawidowi do Hebronu, oznajmili królowi: Oto głowa Iszboszeta syna Saula, twojego wroga, który czyhał na twoje życie^[44]. Lecz PAN dokonał dzisiaj pomsty na Saulu i jego potomstwie za mojego pana i króla. 4.9 Na to odpowiedział Dawid Rekabowi i Baanie, jego bratu, synom Rimmona Beerotczyka: Na życie PANA, który uwolnił^[45] moje życie od wszelkiego niebezpieczeństwa! 4.10 Tego, który przyniósł mi wiadomość^[46]: Saul nie żyje; i myślał, że przyniósł radosną nowinę, kazałem pochwycić i zabić w Siklag, co było dla niego zapłatą. 4.11 O ileż bardziej teraz, gdy złoczyńcy zamordowali sprawiedliwego człowieka w jego domu, na jego własnym łożu, powinienem zażądać od was jego krwi i zgładzić was z ziemi! 4.12 Dawid wydał rozkaz swoim sługom, a ci ich zamordowali. Następnie obcięli im ręce i nogi i powiesili nad stawem w Hebronie. Natomiast głowę Iszboszeta zabrano i pochowano w grobie Abnera w Hebronie.

2 Księga Samuela 5

DAWID KRÓLEM CAŁEGO IZRAELA

Pierwsze lata

5.1 Wszystkie plemiona Izraela przyszły do Dawida do Hebronu^[47] i oświadczyły: Jesteśmy twoją kością i twoim ciałem! 5.2 Już dawniej, gdy Saul był naszym królem, ty wyprawiałeś się i powracałeś na czele Izraela. Tobie także obiecał PAN: Ty będziesz paść Mój lud Izraela i ty sam będziesz wodzem Izraela. 5.3 I wszyscy starsi Izraela przyszli do króla do Hebronu, a król Dawid zawarł z nimi przymierze w Hebronie w obecności PANA. I namaścili Dawida na króla Izraela.

^{5.4} Dawid miał trzydzieści lat, gdy został królem, panował zaś lat czterdzieści. ^{5.5} W Hebronie panował nad Judą przez siedem lat i sześć miesięcy, a w Jerozolimie był królem całego Izraela i Judy przez trzydzieści trzy lata.

Dawid zdobywa Jerozolimę

^{5.6} Król wyruszył ze swoimi ludźmi do Jerozolimy przeciwko Jebusytom, którzy zamieszkiwali tę ziemię, a oni oświadczyli Dawidowi: Nie wejdiesz tutaj, gdyż odpędzą cię ślepi i kulawi! Co oznaczało: Dawid tutaj nie wejdzie^[48]. ^{5.7} Jednak Dawid zdobył twierdzę Syjon. Ona stała się miastem Dawida.

^{5.8} W tym dniu Dawid rozkazał: Każdy, kto uderza na Jebusytów, niech ich atakuje przez kanał wodny^{a[49]}. Dawid znienawidził kulawych i ślepych^b. Dlatego mówi się: Ślepy i kulawy nie wejdzie do domu. ^{5.9} Dawid zamieszkał w twierdzy i nazwał ją Miastem Dawida. Zabudował też teren dookoła: od Millo aż do pałacu^[50]. ^{5.10} I wzrastał Dawid w potęgę, a PAN, Bóg Zastępów, był z nim^[51].

^{5.11} Chiram^[52], król Tyru, wyprawił do Dawida posłów z drzewem cedrowym, cieśli i murarzy, którzy zbudowali Dawidowi dom.

^{5.12} Przekonał się wówczas Dawid, że PAN utwierdził go jako króla nad Izraelem i wyniósł jego królestwo ze względu na swój lud izraelski.

Synowie Dawida urodzeni w Jerozolimie

^{5.13} Po przybyciu z Hebronu^[53] Dawid pojął kolejne nałożnice i żony z Jerozolimy. I urodziło się Dawidowi jeszcze więcej synów i córek.

^{5.14} Oto imiona tych, którzy urodzili mu się w Jerozolimie: Szammua, Szobab, Natan, Salomon, ^{5.15} Jibchar, Eliszua, Nefeg, Jafija, ^{5.16} Eliszama, Eliada^[54] i Elifelet.

Zwycięstwo Dawida nad Filistynami

^{5.17} Gdy Filistyni usłyszeli, że namaszczonego Dawida na króla Izraela, wyruszyli wszyscy, aby go pojmać, lecz Dawid dowiedział się o tym i zszedł do twierdzy. ^{5.18} Tymczasem Filistyni przybyli i rozłożyli się obozem w dolinie Refaim^[55]. ^{5.19} Wtedy Dawid poradził się PANA: Czy powinienem wyruszyć przeciw Filistynom? Czy wydasz ich w moje ręce?

A PAN odpowiedział Dawidowi: Ruszaj, bo na pewno wydam Filistynów w twoje ręce! ^{5.20} Dawid przybył więc do Baal-Perasim i tam ich pokonał, a potem powiedział: PAN roztrzaskał moich wrogów jak nawałnica. Dlatego miejsce to nazywa się Baal-Perasim^[56]. ^{5.21} Filistyni zostawili tam swoje bożki^[57], a Dawid i jego ludzie je zabrali. ^{5.22} Lecz Filistyni znowu się wyprawili i rozłożyli się obozem w dolinie Refaim. ^{5.23} Dawid więc ponownie radził się PANA, a On mu odpowiedział: Nie nacieraj bezpośrednio, lecz obejdź ich z tyłu i nacieraj na nich od strony drzew balsamowych. ^{5.24} Gdy usłyszysz odgłosy kroków wśród wierzchołków drzew balsamowych^[58], wtedy pospiesz się, gdyż wówczas PAN wyjdzie przed tobą, aby rozbić wojsko filistyńskie. ^{5.25} Dawid uczynił tak, jak mu nakazał PAN i pobił Filistynów od Geba^{a[59]} aż do przejścia do Gezer^b.

2 Księga Samuela 6

Dawid przenosi Arkę Przymierza do Jerozolimy

^{6.1} Dawid ponownie zgromadził wszystkich doborowych wojowników^{a[60]} Izraela w liczbie trzydziestu tysięcy^b. ^{6.2} i wyruszył wraz z całym swoim ludem do Baali^{a[61]} w Judzie, aby sprowadzić stamtąd Arkę Boga, noszącego imię: PAN Zastępów, który zasiada na cherubach^b. ^{6.3} Arkę Boga umieszczono na nowym wozie^[62] i wywieziono ją z położonego na wzgórzu domu Abinadaba. Natomiast Uzza i Achio, synowie Abinadaba, prowadzili ten nowy wóz. ^{6.4} Wywieziono więc Arkę Boga z położonego na wzgórzu domu Abinadaba, a Achio szedł przed Arką. ^{6.5} Dawid zaś i cały dom Izraela grali przed PANEM na wszystkich instrumentach z drewna cyprysowego, na harfach, lirach, bębenkach, grzechotkach i cymbałach^[63]. ^{6.6} Gdy przybyli na klepisko Nakona, Uzza wyciągnął rękę ku Arce Boga i podtrzymał ją, ponieważ woły szarpnęły. ^{6.7} Lecz gniew PANA zapłonął^{a[64]} przeciw Uzzie. Bóg poraził^b go tam za ten występki, tak że umarł tam obok Arki Boga. ^{6.8} Dawid zasmucił się, że PAN poraził Uzzę i dlatego to miejsce do dziś nazywa się Peres-Uzza. ^{6.9} Tego dnia Dawid przestraszył się PANA^{a[65]} i powiedział: Jakże przyjdzie do mnie Arka PANA^b? ^{6.10} I nie chciał Dawid sprowadzić Arki PANA do siebie, do Miasta Dawida, lecz przeniósł ją do domu Obed-

Edoma z Gat^[66]. ^{6.11} Arka PANA pozostała więc w domu Obed-Edoma z Gat przez trzy miesiące, a PAN błogosławił Obed-Edomowi i całemu jego domowi^[67].

Wjazd Arki do Jerozolimy

^{6.12} I doniesiono królowi Dawidowi: Ze względu na Arkę Boga PAN pobłogosławił domowi Obed-Edoma i wszystkiemu, co do niego należy. Wtedy Dawid wybrał się i wśród radości sprowadził Arkę Bożą z domu Obed-Edoma do Miasta Dawida. ^{6.13} Gdy tylko niosący Arkę PANA uszli sześć kroków, Dawid złożył w ofierze wołu i utuczone ciele. ^{6.14} Tańczył^[68] też Dawid ze wszystkich sił przed PANEM, A ubrany był tylko w lniany efod. ^{6.15} Wśród okrzyków i przy dźwięku gry na rogach Dawid wraz z całym domem Izraela wprowadzali Arkę PANA.

^{6.16} Arka PANA dotarła do Miasta Dawida, a Mikal, córka Saula, wyglądała przez okno. Gdy ujrzała króla Dawida, jak podskakiwał i tańczył przed PANEM, to wzgardziła nim w swoim sercu^[69]. ^{6.17} Przyniesiono Arkę PANA, ustawiono ją na wyznaczonym miejscu^{a[70]}, wewnątrz namiotu, który rozpiął dla niej Dawid. Potem Dawid złożył przed PANEM ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe^b. ^{6.18} Kiedy Dawid skończył składanie całopaleń i ofiar wspólnotowych, pobłogosławił lud^[71] w imię PANA Zastępów. ^{6.19} Następnie rozdzielił między cały lud, między wszystkich licznie zgromadzonych Izraelitów – zarówno wśród mężczyzn, jak i wśród kobiet – każdemu po jednym placku chleba, po jednej porcji mięsa oraz po jednym placku z rodzynkami^[72]. Potem cały lud rozszedł się do swoich domów.

^{6.20} Gdy Dawid wrócił, aby pobłogosławić swój dom^[73], Mikal, córka Saula, wyszła mu na spotkanie ze słowami: Jakże się wsławił dzisiaj król izraelski, obnażając się dzisiaj na oczach niewolnic swoich sług, jak jakiś bezwstydnik! ^{6.21} Lecz Dawid odpowiedział Mikal: Przed PANEM, który – zamiast twego ojca i całej twojej rodziny – mnie^[74] wybrał i ustanowił wodzem ludu PANA, Izraela, przed PANEM będę tańczył. ^{6.22} Jestem gotów jeszcze bardziej się umniejszyć. W twoich^[75] oczach mogę być jeszcze bardziej poniżony, ale u niewolnic, o których mówisz, zyskam sławę! ^{6.23} Mikal, córka Saula, była bezdzietna aż do dnia swojej śmierci.

2 Księga Samuela 7

Boża obietnica wiecznej dynastii dla Dawida

^{7.1} Gdy król zamieszkał w swoim domu, a PAN dał mu wytchnienie od wszystkich okolicznych nieprzyjaciół, ^{7.2} wtedy zwrócił się król do proroka Natana: Spójrz, proszę! Ja mieszkam w domu cedrowym, a Arka Boga przebywa między zasłonami^[76]! ^{7.3} Natan odpowiedział Dawidowi: Idź, zrób wszystko, co zamierzasz, bo PAN jest z tobą^[77].

^{7.4} Jednak tej samej nocy^[78], PAN skierował do Natana następujące słowa:

^{7.5} Idź i powiedz Mojemu słudze Dawidowi: Tak mówi PAN: Czy to ty zbudujesz Mi dom na Moje mieszkanie? ^{7.6} Nie mieszkałem bowiem w domu od dnia, w którym wyprowadziłem Izraelitów z Egiptu aż do dziś, lecz wędrowałem w namiocie, w przybytku. ^{7.7} Czy kiedykolwiek, wędrując pośrodku całego Izraela, zwróciłem się do jakiegokolwiek z przywódców izraelskich, którym nakazałem paść Mój lud, z wyrzutem: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu z drewna cedrowego? ^{7.8} Teraz więc tak powiesz mojemu słudze Dawidowi: Tak mówi PAN Zastępów: Ja sam wziąłem cię z pastwiska, od owiec^{a[79]}, abyś był wodzem nad Moim ludem, Izraelem^b. ^{7.9} Byłem z tobą wszędzie, dokądkolwiek się udałeś, i wytępiłem wszystkich twych nieprzyjaciół^[80] sprzed twego oblicza. Sprawię, że twoje imię będzie tak wielkie, jak imię wielkich tej ziemi. ^{7.10} Wyznaczę też miejsce^[81] Mojemu ludowi, Izraelowi, i zasadzę go, by mieszkał na swoim miejscu. Nie będzie się więcej lękał, a nieprawi nie będą go już uciskać. Tak bywało dawniej, ^{7.11} od czasu, kiedy ustanowiłem sędziów nad Moim ludem, Izraelem. Tobie jednak dam wytchnienie od wszystkich twoich wrogów. PAN oznajmił ci także: Oto PAN zbuduje ci dom! ^{7.12} Kiedy wypełnią się twoje dni i spoczniesz obok swych przodków, wtedy wzbudzę po tobie potomka^{a[82]}, który będzie twoim rodzonym dzieckiem^b, i utrwale jego królestwo^c. ^{7.13} On zbuduje dom Mojemu imieniu, a Ja umocnię^[83] tron jego królestwa na wieki. ^{7.14} Ja będę mu ojcem, a on będzie Mi synem^[84]; jeśli zawini, to ukarzę go różgą ludzką i ciosami synów ludzkich. ^{7.15} Lecz nie pozbawię go swej łaski, tak jak pozbawiłem jej Saula^{a[85]}, którego pozbawiłem swojej przychylności^b. ^{7.16} Twój dom i twoje królestwo trwać będą przede Mną na wieki^{a[86]}. Twój tron będzie utrwalony

na zawsze!^b 7.17 Wszystkie te słowa i całe widzenie Natan przekazał Dawidowi^[87].

Modlitwa dziękczynna Dawida

7.18 Król Dawid poszedł, usiadł przed PANEM i powiedział: Kimże ja jestem, Panie mój, Boże, i czym jest mój dom, że doprowadziłeś mnie aż dotąd? 7.19 I jakby tego jeszcze było mało w Twoich oczach, Panie mój, Boże, to również złożyłeś obietnicę na daleką przyszłość dotyczącą domu Twego sługi. Niech to będzie prawem dla człowieka^[88], Panie mój, Boże!

7.20 Cóż jeszcze Dawid mógłby Ci powiedzieć? Ty przecież znasz swego sługę, Panie mój, Boże! 7.21 Przez wzgląd na swoje słowo i zgodnie ze swoimi zamiarami^[89] uczyniłeś całe to wielkie dzieło, aby pouczyć swojego sługę. 7.22 Dlatego wielki jesteś, Panie mój, Boże!^a^[90] Nie ma nikogo równego Tobie i nie ma bogów poza Tobą^b, według tego wszystkiego, co słyszeliśmy na własne uszy. 7.23 Któż jest jak Twój lud^[91], jak Izrael? Czy jest jakiś naród na ziemi, którego bogowie wyruszyli, aby wykupić go jako swój lud, aby dać mu imię i aby dokonać dla was rzeczy wielkich i wzbudzających trwogę – dla Twojej ziemi, wobec Twojego ludu, który wykupiłeś dla siebie od Egipcjan, od narodów i ich bogów?

7.24 Ustanowiłeś sobie Izraela, swój lud, by był Twoim ludem^[92] na wieki. Ty zaś, PANIE, stałeś się jego Bogiem. 7.25 A teraz PANIE, Boże, dotrzymaj na wieki słowa, które wypowiedziałeś^[93] o Twoim słudze i o jego domu, i uczyn tak, jak powiedziałeś! 7.26 Aby Twoje imię było wielkie na wieki i aby mówiono: PAN Zastępów jest Bogiem nad Izraelem^[94]^a i niech dom Twego sługi Dawida trwa^b przed Tobą. 7.27 Albowiem Ty sam, PANIE Zastępów, Boże Izraela, objawiłeś Twemu słudze, mówiąc: Zbuduję ci dom. Dlatego Twój sługa znalazł w sobie odwagę^a^[95], aby pomodlić się do Ciebie tą modlitwą^b:

7.28 Tak więc, Panie mój, Boże, Ty jesteś Bogiem, a Twoje słowa są prawdą^[96]. Ty zapowiedziałeś swemu słudze te dobrodziejstwa.

7.29 Pobłogosław więc dom swego sługi, aby trwał na wieki przed Tobą, bo Ty sam, Panie mój, Boże, to powiedziałeś i za sprawą Twego błogosławieństwa dom Twego sługi będzie błogosławiony^[97] na zawsze.

2 Księga Samuela 8

Zwycięstwa Dawida nad sąsiednimi królestwami

8.1 Potem Dawid pokonał Filistynów, podporządkował ich sobie i odebrał z rąk Filistynów Meteg Amma^[98]. 8.2 Pobił także Moabitów. Rozkazał im położyć się na ziemi i odmierzył ich sznurem^[99]. Wymierzył dwa sznury przeznaczonych na śmierć oraz długość jednego sznura tych, których kazał zachować przy życiu. Tak Moabici stali się sługami Dawida, któremu składali daninę. 8.3 Potem Dawid pokonał Hadadezera, syna Rechoba, króla Soby^{a[100]}, w czasie, gdy ten wyprawił się, aby przywrócić swą władzę nad Rzeką^b. 8.4 Dawid odebrał mu tysiąc siedmuset jeźdźców^{a[101]} i dwadzieścia tysięcy pieszych i przeciął ścięgna wszystkim koniom^b zaprzęganym do rydwanów. Pozostawił z nich tylko sto rydwanów^c. 8.5 Kiedy Aramejczycy z Damaszku przybyli wspomóc Hadadezera, króla Soby, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące Aramejczyków. 8.6 Potem Dawid umieścił załogi wśród Aramejczyków w Damaszku i w ten sposób Aramejczycy stali się sługami Dawida, składającymi daninę. PAN wspomagał Dawida wszędzie, gdzie ten się udawał. 8.7 Dawid wziął złote tarcze^[102], które mieli słudzy Hadadezera, i sprowadził je do Jerozolimy. 8.8 Także z Betach i Berotaj^[103], miast Hadadezera, król Dawid zabrał wielką ilość brązu. 8.9 Gdy Toi^{a[104]}, król Chamat^b, usłyszał, że Dawid pokonał całe wojsko Hadadezera, 8.10 wysłał Jorama, swego syna, do króla Dawida, aby go pozdrowić i życzyć mu błogosławieństwa, ponieważ walczył z Hadadezerem i go pokonał – Hadadezer był bowiem nieprzyjacielem Toi. Ręce Jorama były pełne przedmiotów ze srebra, złota i brązu. 8.11 Król Dawid poświęcił^[105] je także PANU wraz ze srebrem i złotem, które zdobył na wszystkich podbitych narodach, 8.12 a mianowicie na: Aramejczykach, Moabitach, Ammonitach, Filistynach i Amalekitach oraz z łupów zdobytych na Hadadezerze, synu Rechoba, królu Soby. 8.13 Po powrocie po zwycięstwie nad Aramem Dawid zyskał sławę, zwyciężając w Dolinie Soli^[106] osiemnaście tysięcy ludzi, 8.14 i obsadził Edom załogami. W całym Edomie pozostawił załogi, a wszyscy Edomici stali się sługami Dawida. PAN wspomagał Dawida wszędzie, gdzie ten się

udawał^[107]. ^{8.15} Dawid panował nad całym Izraelem, sprawując sądy i wymierzając sprawiedliwość całemu swojemu ludowi^[108].

Lista najważniejszych zwierzchników na dworze Dawida

^{8.16} Joab, syn Serui, dowodził wojskiem, a Jehoszafat, syn Achiluda, był pełnomocnikiem^[109]. ^{8.17} Sadok, syn Achituba, i Achimelek, syn Abiatara^[110] byli kapłanami, Serajasz był pisarzem, ^{8.18} Benajasz, syn Jehojady, dowodził Keretytami i Peletytami, a synowie Dawida byli kapłanami^[111].

2 Księga Samuela 9

Dawid przygarnia Mefiboszeta

^{9.1} Pewnego razu Dawid zapytał: Czy pozostał jeszcze ktoś należący do domu Saula, abym mógł mu okazać miłosierdzie ze względu na Jonatana^[112]? ^{9.2} Do domu Saula należał sługa o imieniu Siba^[113]. Wezwano go do Dawida, a król go zapytał: Czy ty jesteś Siba? Ten odpowiedział: Sługa twój! ^{9.3} Król zapytał ponownie: Czy nie pozostał jeszcze jakiś człowiek należący do domu Saula, abym mógł mu okazać miłosierdzie Boże? Na to Siba odpowiedział królowi: Pozostał jeszcze syn Jonatana, kulawy na obie nogi^[114]. ^{9.4} Król pytał go dalej: Gdzie on jest? Siba odpowiedział królowi: Jest w domu Makira, syna Ammiela, w Lo-Debar^[115]. ^{9.5} Król Dawid rozkazał więc zabrać go z domu Makira, syna Ammiela, z Lo-Debar. ^{9.6} Gdy Mefiboszet^[116], syn Jonatana, syna Saula, przybył do Dawida, upadł na twarz i oddał mu pokłon. Dawid powiedział: Mefiboszecie! A ten odpowiedział: Jestem twoim sługą! ^{9.7} Na to Dawid powiedział do niego: Nie lękaj się, bo na pewno okażę ci miłosierdzie ze względu na Jonatana, twego ojca. Zwrócę ci też wszystkie pola Saula, twego dziadka, ty sam zaś zawsze będziesz jadał chleb przy moim stole. ^{9.8} Mefiboszet oddał mu pokłon i powiedział: Czymże jest twój sługa, że zwróciłeś uwagę na takiego zdechłego psa jak ja? ^{9.9} Następnie król wezwał Sibę, młodego sługę Saula, i powiedział do niego: Wszystko, co należało do Saula i do całego jego domu, daję synowi twojego pana. ^{9.10} Ty, twoi synowie i twoi słudzy będziecie uprawiać mu

ziemię. Będziesz przynosić zbiory, które dla syna twego pana staną się pożywieniem, z którego będzie mógł korzystać. Jednak Mefiboszet, syn twego pana, zawsze będzie jadł chleb przy moim stole. Siba miał piętnastu synów i dwudziestu sług. ^{9.11} Siba odpowiedział królowi: Wszystko, co mój pan, król, rozkazał swemu słudze, sługa twój uczyni ^{a[117]}. I Mefiboszet jadał przy stole króla ^b jak jeden z jego synów.

^{9.12} Mefiboszet miał małego syna o imieniu Mika. Wszyscy mieszkańcy domu Siby byli sługami Mefiboszeta. ^{9.13} Mefiboszet mieszkał więc w Jerozolimie, gdyż jadał zawsze przy stole króla. Był zaś kulawy na obie nogi.

2 Księga Samuela 10

Ammonici znieważają wysłańców Dawida

^{10.1} Jakiś czas potem umarł król Ammonitów ^[118] i władzę przejął jego syn,

Chanun. ^{10.2} Dawid oznajmił: Okażę łaskawość Chanunowi, synowi Nachasza, tak jak jego ojciec okazał łaskawość względem mnie. Posłał więc Dawid swoje sługi, aby za ich pośrednictwem pocieszyć ^[119] go po stracie ojca. Gdy jednak słudzy Dawida przybyli do ziemi Ammonitów,

^{10.3} książęta ammoniccy zapytali Chanuna, swojego pana: Czy Dawid, według ciebie, oddaje cześć twemu ojcu, przysyłając do ciebie pocieszycieli? Czy Dawid wysłał swoje sługi do ciebie raczej po to, aby dokładnie poznać i przespiegować ^[120] miasto, a później je zniszczyć?

^{10.4} Wtedy Chanun pojmał sługi Dawida i ogolił im brody do połowy. Poobcinał także do połowy ich ubrania – aż do pośladków, a potem ich odesłał. ^{10.5} Doniesiono o tym Dawidowi, a ponieważ ci ludzie zostali bardzo upokorzeni, więc król wysłał im na spotkanie posłańców z wiadomością: Pozostańcie w Jerycho aż wam odrosną brody, a potem wróćcie.

Zwycięstwo Dawida nad Ammonitami i Aramejczykami

^{10.6} Gdy Ammonici przekonali się, że Dawid uznał ich za odrażających, wyprawili posłańców i najęli Aramejczyków z Bet-Rechob ^{a[121]} i Aramejczków z Soby, dwadzieścia tysięcy pieszych, a także króla Maaki z tysiącem ludzi i dwanaście tysięcy ludzi z Tob ^b. ^{10.7} Dawid usłyszał o tym

i wysłał Joaba z całym dzielnym wojskiem. ^{10.8} Ammonici wyszli i ustawili się do bitwy przy wejściu do bramy, natomiast Aramejczycy z Soby i Rechob oraz ludzie z Tob i Maaki stali oddzielnie na otwartym polu. ^{10.9} Kiedy Joab zobaczył, że szyki wojowników stoją z przodu i z tyłu, dobrał sobie ludzi spośród doborowego wojska izraelskiego i ustawił naprzeciw Aramejczyków. ^{10.10} Resztę wojska zaś oddał pod dowództwo swojego brata, Abiszaja, i ustawił naprzeciw Ammonitów. ^{10.11} Potem powiedział: Jeżeli Aramejczycy okażą się silniejsi ode mnie, to ty przyjdiesz mi z pomocą, jeżeli zaś Ammonici będą mocniejsi od ciebie, to ja przyjdę ci z pomocą. ^{10.12} Bądź dzielny! Stańmy się dzielni^{a[122]} ze względu na nasz lud i na miasta naszego Boga, a PAN niech uczyni to, co uzna za dobre!^b ^{10.13} Joab i lud, który z nim był, ruszyli do walki przeciw Aramejczykom, a ci przed nim uciekli. ^{10.14} Gdy Ammonici ujrzeli, że Aramejczycy uciekli, to oni także uciekli przed Abiszajem i wycofali się do miasta. Wtedy Joab odstąpił od Ammonitów i wrócił do Jerozolimy. ^{10.15} Aramejczycy, widząc, że zostali pobici przez Izraela, zebrali się ponownie. ^{10.16} Hadadezer rozkazał sprowadzić Aramejczyków zza Rzeki^{a[123]}. Ci przyszedli do Chelam^b z wodzem wojska Hadadezera, Szobachem, na czele. ^{10.17} Gdy doniesiono o tym Dawidowi, zgromadził on wszystkich Izraelitów, przekroczył Jordan i przybył do Chelam. Wówczas Aramejczycy ustawili się w szyku bojowym przeciwko Dawidowi i stoczyli z nim bitwę. ^{10.18} Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, a Dawid zgładził siedemset załóg ich rydwanów i czterdzieści tysięcy jeźdźców. Także Szobacha, wodza ich wojska pobił tak, że umarł na miejscu. ^{10.19} Wszyscy królowie służący Hadadezerowi, widząc, że zostali pobici przez Izraelitów, zawarli pokój^[124] z Izraelem i mu służyli. Aramejczycy zaś nie chcieli już wspomagać Ammonitów.

2 Księga Samuela 11

Dawid i Batszeba

^{11.1} Z początkiem roku, w czasie gdy królowie wychodzili na wojnę, Dawid wysłał Joaba wraz ze swymi sługami i wszystkimi Izraelitami^[125]. Ci złupili Ammonitów i oblegali Rabbę, a Dawid pozostał w Jerozolimie.

^{11.2} Pewnego wieczoru Dawid podniósł się ze swego łoża i przechadzając się po tarasie domu królewskiego, ujrzał z tarasu kąpiącą się kobietę.

Kobieta ta była bardzo piękna. ^{11.3} Rozkazał więc wywiedzieć się o tej kobiecie. I przekazano mu: To jest Batszeba, córka Eliama, żona Uriasza Chetyty. ^{11.4} Dawid wyprawił posłańców i sprowadził ją do siebie. Gdy przybyła, spał z nią, a ona właśnie oczyściła się ze swej nieczystości^[126].

Potem wróciła do swego domu. ^{11.5} Kobieta ta poczęła, kazała więc przekazać Dawidowi wiadomość: Jestem brzemienna^[127].

^{11.6} Wtedy Dawid przesłał Joabowi rozkaz: Przyślij do mnie Uriasza Chetytę. Joab przysłał więc Uriasza do Dawida. ^{11.7} Gdy Uriasz przybył do niego, Dawid pytał o zdrowie Joaba, o powodzenie ludu i o przebieg walki.

^{11.8} Powiedział też Dawid do Uriasza: Idź do domu i umyj sobie nogi! Uriasz opuścił więc dom króla, a za nim niesiono dar królewski^[128].

^{11.9} Lecz Uriasz położył się przy wejściu do domu królewskiego ze wszystkimi sługami swego pana, a do swego domu nie poszedł.

^{11.10} Gdy doniesiono Dawidowi: Uriasz nie poszedł do swego domu, wtedy Dawid zapytał Uriasza: Czyż nie jesteś po podróży? Dlaczego nie poszedłeś do swego domu? ^{11.11} Uriasz odpowiedział Dawidowi: Arka, Izrael i Juda mieszkają w namiotach, także mój pan, Joab, i słudzy mojego pana obozują na otwartym polu, a ja miałbym iść do swego domu, aby jeść, pić i spać ze swoją żoną? Na życie twoje i na twoją duszę^[129], nie uczynię tego!

^{11.12} Wtedy Dawid powiedział Uriaszowi: Zostań tu jeszcze dzisiaj, a jutro cię odeślę! Uriasz pozostał więc tego dnia w Jerozolimie. Następnego dnia

^{11.13} Dawid zaprosił go, aby jadł i pił w jego obecności, i go upił.

Wieczorem Uriasz znowu wyszedł, by położyć się na posłaniu ze sługami swego pana, ale do swego domu nie poszedł.

^{11.14} Rankiem Dawid napisał do Joaba list^[130], który przekazał przez

Uriasza. ^{11.15} W liście tym tak napisał: Postawcie Uriasza w pierwszym szeregu, gdzie walka będzie najbardziej zacięta, a potem odstąpcie od niego, by został ugodzony i umarł.

Śmierć Uriasza

^{11.16} Joab dokonał więc rozpoznania miasta i postawił Uriasza w miejscu, o którym wiedział, że są tam najdzielniejsi ludzie. ^{11.17} Gdy ludzie z miasta

urządzili wypad, stoczyli walkę z Joabem i pewna liczba spośród sług Dawida poległa. Zginął także Uriasz Chetyta. ^{11.18} Wtedy Joab wysłał posłańca, by powiadomić Dawida o całym przebiegu walki. ^{11.19} I dał mu polecenie tej treści: Jeżeli po przedstawieniu królowi całego przebiegu walki ^{11.20} król rozgniewa się i zapyta cię: Dlaczego podeszliście tak blisko miasta, aby walczyć? Czy nie wiedzieliście, że mogą strzelać z muru?

^{11.21} Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta rzuciła na niego z muru górny kamień od żaren tak, iż umarł on w Tebes?^[131] Dlaczego podchodziliście aż pod mury? To wtedy powiesz: Zginął także twój sługa Uriasz Chetyta.

^{11.22} Posłaniec wyruszył, a gdy przybył, opowiedział Dawidowi o wszystkim, z czym wysłał go Joab^[132]. ^{11.23} Posłaniec powiedział Dawidowi: Ludzie ci mieli nad nami przewagę i urządzili wypad, atakując nas na otwartym polu, lecz wyparliśmy ich aż do bramy miasta. ^{11.24} Wtedy łucznicy zaczęli strzelać do twoich sług z murów. Niektórzy spośród sług króla zginęli, zginął także twój sługa Uriasz Chetyta. ^{11.25} Dawid rozkazał więc posłańcowi: Tak powiesz Joabowi: Nie martw się tą sprawą, gdyż miecz pożera^[133] tego lub innego. Bądź wytrwały w walce przeciw temu miastu i zburz je! Tak umocnij Joaba.

^{11.26} Gdy żona Uriasza dowiedziała się, że jej mąż, Uriasz, zginął, opłakiwała swojego męża^[134]. ^{11.27} Po zakończeniu żałoby, Dawid sprowadził ją do swego domu. Została jego żoną i urodziła mu syna. Lecz ten czyn Dawida nie podobał się PANU.

2 Księga Samuela 12

Prorok Natan obwieszcza Dawidowi karę

^{12.1} PAN posłał Natana^{a[135]} do Dawida. Ten przyszedł do niego i powiedział:

W pewnym mieście
było dwóch ludzi,
Jeden bogaty, a drugi biedny^b.

^{12.2} Bogaty miał owce
i bardzo wiele wołów,

^{12.3} biedak zaś nie miał nic oprócz jednej małej owieczki, którą kupił.

Karmił ją, a ona rosła przy nim
razem z jego dziećmi.

Jadła kawałki jego chleba

i piła z jego kubka.

Spała na jego piersi

i była dla niego jak córka.

^{12.4} Pewnego razu przyszedł podróżny do bogatego człowieka,
ale jemu żal było wziąć coś ze swoich owiec i własnego bydła,
aby przyrządzić posiłek dla gościa,
który do niego przyszedł.

Zabrał więc owieczkę ubogiemu,

i przyrządził ją człowiekowi, który do niego przybył.

^{12.5} Wtedy Dawid wybuchnął wielkim gniewem na tego człowieka
i powiedział do Natana: Na życie PANA! Człowiek, który tak postąpił,
winien jest śmierci^[136]! ^{12.6} Za owieczkę wynagrodzi poczwórn^[137],
dlatego że nie okazał współczucia i dopuścił się takiego czynu. ^{12.7} Natan
oświadczył wtedy Dawidowi: Ty jesteś tym człowiekiem! Tak mówi PAN,
Bóg Izraela: Ja namaściłem cię na króla Izraela^[138] i wyrwałem cię z ręki
Saula. ^{12.8} Dałem ci dom twego pana i dałem ci żony twego pana na twoje
łono. Dałem ci dom Izraela i Judy, a jeżeli i tego byłoby za mało, to
dodałbym ci dużo więcej. ^{12.9} Dlaczego wzgardziłeś słowem PANA
popelniając to, co złe w Jego oczach? Uriasza Chetytę zabiłeś mieczem^[139],
a jego żonę wzięłeś za żonę dla siebie. Zamordowałeś go mieczem
Ammonitów. ^{12.10} Dlatego miecz nigdy nie odstąpi od twego domu, bo Mną
wzgardziłeś, a żonę Uriasza Chetyty wzięłeś sobie za żonę. ^{12.11} Tak mówi
PAN: Oto Ja sprawię, że zło wyjdzie przeciw tobie z twego domu. Zabiorę
twoje żony sprzed twoich oczu i dam twemu bliźniemu. On będzie
jawnie^[140] sypiał z twoimi żonami. ^{12.12} Ty postępowałeś w ukryciu, ale Ja
dokonam tego jawnie przed całym Izraelem! ^{12.13} Na to powiedział Dawid
do Natana: Zgrzeszyłem^{a[141]} wobec PANA! Natan odpowiedział
Dawidowi: PAN odpuszcza ci twój grzech! Nie umrzesz!^b ^{12.14} Ponieważ
jednak przez ten czyn odrzuciłeś PANA, więc syn, który się ci się urodzi,
z pewnością umrze!

Śmierć syna Dawida i Batszeby

^{12.15} Potem Natan poszedł do swego domu. PAN poraził dziecko, które żona Uriasza urodziła Dawidowi, i ono zachorowało. ^{12.16} Dawid błagał Boga za chłopcem, pościł surowo i spędził noc, leżąc na ziemi^[142]. ^{12.17} Gdy dostojnicy^[143] jego domu stanęli nad nim, aby go podnieść z ziemi, to się nie zgadzał. Nie zjadł też z nimi posiłku. ^{12.18} Siódmego dnia dziecko zmarło, lecz słudzy Dawida obawiali się powiadomić Dawida o śmierci dziecka. Mówili bowiem: Gdy dziecko żyło, tłumaczyliśmy mu, a on nie słuchał naszego głosu, jakże więc mamy mu oznajmić, że dziecko nie żyje? Mógłby jeszcze zrobić sobie coś złego. ^{12.19} Dawid zauważył, że jego słudzy rozmawiają między sobą szeptem i zrozumiał, że dziecko umarło. Zapytał więc Dawid swoje sługi: Czy dziecko zmarło? Odpowiedzieli: Umarło!

^{12.20} Wtedy Dawid podniósł się z ziemi, umył się, namaścił i zmienił ubranie. Następnie poszedł do domu PANA i Mu się pokłonił. Gdy powrócił do swego domu, zażądał, aby mu podano posiłek, i zjadł.

^{12.21} Wówczas jego słudzy zapytali: Cóż to uczyniłeś? Dopóki dziecko żyło, pościłeś i płakałeś, lecz kiedy zmarło, podniosłeś się i zjadłeś posiłek?

^{12.22} On odpowiedział: Dopóki dziecko żyło, pościłem i płakałem, gdyż mówiłem sobie: Kto wie? Może PAN ulituje się nade mną i dziecko przeżyje? ^{12.23} Teraz zaś, gdy zmarło, po cóż miałbym pościć? Czy mogę je jeszcze wskrzesić? Ja pójdę do niego^[144], ale ono do mnie nie wróci.

Narodziny Salomona

^{12.24} Dawid pocieszał swoją żonę, Batszebę. Przyszedł do niej i z nią spał. Potem ona urodziła syna i dała mu na imię Salomon. A PAN go miłował.

^{12.25} Przez proroka Natana przekazał, by ze względu na PANA nazwano go Jedidiasz^[145].

Niebezpieczeństwa i trudności

Zdobycie Rabby

^{12.26} Tymczasem Joab walczył przeciw Rabbie Ammonitów i zdobył stolicę królestwa. ^{12.27} Potem Joab wyprawił posłańców do Dawida z wiadomością: Walczyłem przeciw Rabbie i zająłem Miasto Wód^[146].

^{12.28} Teraz zbierz resztę ludu, przeprowadź oblężenie miasta i zdobądź je,

abym to nie ja je zajął i aby nie nazwano go moim imieniem. ^{12.29} Dawid zebrał więc cały lud i udał się do Rabby. Gdy po walce zdobył miasto, ^{12.30} wziął koronę z głowy Milkoma i włożył sobie na głowę. Jej ciężar wynosił talent złota i miała drogocenny kamień, który również znalazł się na głowie Dawida. Dawid wyniósł też z miasta bardzo wielki łup. ^{12.31} Uprowadził mieszkający w nim lud i zmusił do pracy^[147] przy piłach, żelaznych kilofach i siekierach, a także zapędził ich do wyrobu cegieł. Tak postąpił ze wszystkimi miastami Ammonitów. Potem Dawid z całym ludem powrócił do Jerozolimy.

2 Księga Samuela 13

Amnon i Tamar

^{13.1} Następnie wydarzyło się tak: Absalom, syn Dawida, miał piękną siostrę o imieniu Tamar^[148]. Zakochał się w niej Amnon, syn Dawida. ^{13.2} Amnon tak się tym dręczył, że zachorował^{a[149]} z powodu swojej siostry, Tamar. Ponieważ była dziewczicą, Amnonowi wydawało się niezwykle trudne, aby uczynić jej cokolwiek^b. ^{13.3} Amnon miał przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimei^{a[150]}, brata Dawida. Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym^b. ^{13.4} I zapytał Amnona: Dlaczego dzień w dzień jesteś coraz słabszy^[151], synu królewski? Nie opowiedziałbyś mi o tym? Amnon mu odpowiedział: Kocham Tamar, siostrę Absaloma, mojego brata. ^{13.5} Wtedy Jonadab mu poradził: Połóż się do łóżka i udawaj chorego. Gdy twój ojciec przyjdzie, aby cię odwiedzić, poprosisz go: Niech przyjdzie, proszę, Tamar moja siostra i poda mi jedzenie, i przyrządzi przy mnie posiłek, abym mógł to widzieć i jeść, co mi poda.

^{13.6} Amnon położył się więc i udawał chorego. Kiedy przyszedł król, aby go odwiedzić, Amnon poprosił króla: Niech przyjdzie, proszę, moja siostra Tamar i przygotuje przy mnie dwa placki, abym zjadł podane jej ręką.

^{13.7} Dawid posłał do Tamar taką wiadomość: Idź, proszę, do domu Amnona, twego brata, i przyrządź mu posiłek. ^{13.8} Tamar przyszła więc do domu swego brata, Amnona, a on leżał w łóżku. Wzięła ciasto, zagniotła, przyrządziła przy nim i upiekła placki. ^{13.9} Potem wzięła patelnię, wyłożyła je przed nim, ale on nie chciał jeść, lecz rozkazał: Niech wyjdą ode mnie wszyscy! A gdy wszyscy od niego wyszli, ^{13.10} Amnon powiedział do

Tamar: Przynieś posiłek do sypialni, abym jadł z twojej ręki! Tamar wzięła placki, które przyrządziła, i przyniosła je swemu bratu, Amnonowi, do sypialni. ^{13.11} Lecz gdy zbliżyła się z jedzeniem do niego, chwycił ją i powiedział do niej: Chodź! Połóż się ze mną, moja siostro! ^{13.12} Lecz ona mu odpowiedziała: Nie, mój bracie, nie gwałć^{a[152]} mnie, bo nie tak się postępuje w Izraelu! Nie dopuszczaj się takiej niegodziwości!^b ^{13.13} Dokąd pójdę z moją zniewagą? Ty zaś byłbyś niegodziwcem w Izraelu! Porozmawiaj, proszę, z królem. Przecież on ci mnie nie odmówi^[153].

^{13.14} Lecz on nie chciał słuchać jej głosu, użył wobec niej siły, pohańbił i z nią się położył. ^{13.15} Potem Amnon ogromnie ją znienawidził^[154], tak że nienawiść, którą ją nienawidził, była większa od miłości, którą ją kochał. Rozkazał jej Amnon: Wstań, odejdz! ^{13.16} Odpowiedziała mu: Nie, gdybyś mnie odesłał, byłaby to większa krzywda od tej, którą już mi wyrządziłeś. Jednak on nie chciał jej usłuchać. ^{13.17} Przywołał chłopca, który mu usługiwał i powiedział: Wyprowadź ode mnie tę na zewnątrz! I zarygluj za nią drzwi! ^{13.18} Miała na sobie długi płaszcz z rękawami, gdyż takie szaty nosiły córki królewskie, będące dziewczycami. Sługa wyprowadził ją na zewnątrz i zarygłował za nią drzwi. ^{13.19} Tamar posypała sobie głowę prochem, rozdarła długi płaszcz z rękawami, który miała na sobie, położyła rękę na głowie i odeszła, głośno płacząc. ^{13.20} Jej brat, Absalom, powiedział do niej: Czy Amnon, twój brat, był z tobą? Milcz więc teraz, moja siostro. To twój brat! Nie bierz sobie do serca tej sprawy! Zbolała Tamar zamieszkała więc w domu^[155] Absaloma, swego brata.

^{13.21} Gdy król Dawid usłyszał o tych wszystkich sprawach, wpadł w wielki gniew^[156]. ^{13.22} Absalom w ogóle nie odzywał się^[157] do Amnona, ponieważ znienawidził go za to, że Amnon zhańbił jego siostrę, Tamar.

Zemsta i ucieczka Absaloma

^{13.23} Po dwóch latach, gdy u Absaloma odbywało się strzyżenie^{a[158]} owiec w Baal-Chasor^b, położonym niedaleko Efraima, Absalom zaprosił wszystkich synów królewskich. ^{13.24} Poszedł do króla i powiedział: Twój sługa ma właśnie strzyżenie owiec! Proszę, niech król i jego świta udadzą się z twoim sługą! ^{13.25} Król odpowiedział Absalomowi: Nie, mój synu! Nie pójdziemy wszyscy, by cię nie obciążać. Absalom nalegał, król jednak nie

chciał iść, ale go pobłogosławił. ^{13.26} Wtedy Absalom powiedział: Jeżeli nie, to niech pójdzie z nami, proszę, mój brat, Amnon! Zapytał go król: Po cóż miałby pójść z tobą? ^{13.27} Absalom znowu nalegał na niego, król wysłał więc z nim Amnona i wszystkich synów królewskich^[159].

^{13.28} Absalom wydał swoim sługom taki rozkaz: Uważajcie! Gdy Amnon rozweseli swe serce winem^{a[160]}, zawołam do was: Uderzcie na Amnona! Wtedy go zabijecie. Nie bójcie się! Czyż to nie ja wam rozkazuję^b? Bądźcie mocni i odważni! ^{13.29} Słudzy Absaloma postąpili z Amnonem tak, jak polecił Absalom. Wtedy zerwali się synowie królewscy, dosiedli swoich mułów i uciekli.

^{13.30} Kiedy byli w drodze, doszła do Dawida wiadomość tej treści: Absalom kazał zamordować wszystkich synów królewskich i nie pozostał z nich ani jeden! ^{13.31} Wtedy król zerwał się, rozdarł swoje szaty i rzucił się na ziemię^[161], a wszyscy jego słudzy stali w rozdartych szatach. ^{13.32} Jonadab, syn Szimei, brata Dawida, powiedział: Niech mój pan nie sądzi, że zabito wszystkich młodych synów królewskich, bo tylko Amnon zginął. Absalom planował to od dnia, gdy Amnon zhańbił jego siostrę, Tamar. ^{13.33} Niech więc mój pan, król, nie daje wiary wieści, że zginęli wszyscy królewscy synowie, bo tylko Amnon zginął. ^{13.34} Absalom zaś uciekł^{a[162]}.

Gdy młodzieniec pełniący wartę podniósł oczy, zauważył, że liczna grupa ludzi zjeżdża drogą ze zbocza góry^b. ^{13.35} Wówczas Jonadab powiedział do króla: Właśnie nadchodzą synowie królewscy. Stało się tak, jak mówił twój sługa. ^{13.36} Zaledwie skończył mówić, gdy nadeszli synowie królewscy, głośno płacząc. Także król i jego słudzy płakali bardzo głośno.

^{13.37} Tymczasem Absalom uciekł i udał się do Talmaja, syna Ammichuda, króla Geszur^{a[163]}. Dawid zaś przez cały czas opłakiwał^b swego syna.

^{13.38} Tak więc Absalom uciekł i udał się do Geszur, i przebywał tam przez trzy lata^[164]. ^{13.39} Po jakimś czasie król Dawid przestał gniewać się^[165]^a na Absaloma, ponieważ już się pocieszył^b po stracie Amnona.

2 Księga Samuela 14

Powrót Absaloma do Jerozolimy

^{14.1} Joab, syn Serui, zauważył, że serce króla było przy Absalomie.

^{14.2} Posłał więc Joab do Tekoi^[166] i sprowadził stamtąd pewną mądrą kobietę, do której powiedział: Udaj, że jesteś w żałobie. Załóż, proszę, szaty żałobne i nie namaszczaj się olejkim, lecz zachowuj się jak kobieta, która od wielu dni oplakuje zmarłego. ^{14.3} Przybędziesz do króla i powiesz mu te słowa! I Joab pouczył ją, co ma powiedzieć.

^{14.4} Poszła więc kobieta z Tekoi do króla, upadła twarzą do ziemi, oddając pokłon, a potem powiedziała: Ratuj^[167], o królu! ^{14.5} Król ją zapytał: Co ci jest? Ona odpowiedziała: Ach! Jestem wdową. Mój mąż umarł^[168].

^{14.6} Twoja służebnica miała dwóch synów, którzy pokłócili się na polu i nie było nikogo, kto by ich rozdzielił. Jeden z nich uderzył drugiego i go zabił^[169]. ^{14.7} Teraz cała rodzina wystąpiła przeciw twojej służebnicy z żądaniem: Wydadź bratobójcę! Pozbawimy go życia za życie jego brata, którego zabił^[170]. W ten sposób zabijemy też dziedzica. Tak zgaszą żarzący się węgielek, który mi pozostał, a po moim mężu nie pozostanie ani imię, ani potomstwo na ziemi. ^{14.8} Król powiedział do kobiety: Wracaj do swego domu! Sam wydam polecenie w twojej sprawie. ^{14.9} Na to kobieta z Tekoi powiedziała do króla: Panie mój, królu, niech na mnie spadnie wina^[171] i na dom mojego ojca! Król zaś i jego tron niech będą bez winy. ^{14.10} Król odparł: Tego, kto mówiłby przeciw tobie, przyprowadź do mnie, a nie będzie więcej cię zaczepiać. ^{14.11} Lecz ona mówiła dalej: Proszę, niech król wspomni na PANA, swego Boga, aby mściciel krwi nie pomnożył zniszczenia i aby nie zgładzono mojego syna. Odpowiedział: Na życie PANA!^{a[172]} Żaden włos^b z głowy twego syna nie spadnie na ziemię!

^{14.12} Na to kobieta powiedziała: Czy twoja służebnica mogłaby wypowiedzieć jeszcze słowo do swojego pana, króla? Odpowiedział: Mów!

^{14.13} Wtedy kobieta spytała: Dlaczego zatem podjąłeś taki plan przeciw ludowi Bożemu? Wypowiadając taki wyrok, król sam ogłasza swą winę, ponieważ król nie sprowadza swego wygnańca^[173]. ^{14.14} Wszyscy z pewnością umrzemy i jesteśmy jak woda wylana na ziemię, której nie da się zebrać. Bóg jednak nie odbiera życia, lecz obmyśla sposoby, aby wygnaniec nie przebywał z dala od Niego. ^{14.15} Przybyłam zaś, aby przemówić do króla, mojego pana, w tej sprawie, ponieważ ludzie mnie nastraszyli. Twoja służebnica powiedziała sobie: Pomówię z królem. Może

król spełni prośbę swojej służebnicy? ^{14.16} Wysłucha bowiem król i uwolni swoją służebnicę z ręki człowieka, który pragnie całkowicie wykluczyć mnie razem z moim synem z dziedzictwa Bożego. ^{14.17} Twoja służebnica mówiła sobie także: Niech słowo mojego pana, króla, będzie uspokojeniem, bo mój pan, król, jest jak anioł Boga^[174], który rozpoznaje, co dobre a co złe. A PAN, twój Bóg, niech będzie z tobą.

^{14.18} Król odpowiedział kobiecie: Nie zatajaj więc, proszę, przede mną sprawy, o którą cię zapytam! Kobieta odparła: Niech mówi, proszę, pan mój, król! ^{14.19} Król zapytał: Czy Joab nie przyłożył ręki wraz z tobą do całej tej sprawy? Kobieta odpowiedziała: Na twoje życie, mój panie, królu! Ani na prawo ani na lewo nikt nie może odejść od tego wszystkiego, co mówi pan mój, król. To właśnie Joab, twój sługa, wydał mi polecenie i sam włożył w usta twojej służebnicy wszystkie te słowa. ^{14.20} To Joab uczynił tę rzecz, ale mój pan jest mądry^{a[175]} jak mądrość anioła Boga, i wie^b o wszystkim, co dzieje się na ziemi.

^{14.21} Król oznajmił Joabowi: Dobrze, uczynię to. Idź więc i sprowadź młodego Absaloma! ^{14.22} Joab padł twarzą do ziemi, pokłonił się i błogosławił króla słowami: Dzisiaj twój sługa wie, że znalazł łaskę w twoich oczach, panie mój, królu, ponieważ król spełnił prośbę swego sługi.

^{14.23} Joab udał się w drogę. Poszedł do Geszur i sprowadził Absaloma do Jerozolimy. ^{14.24} Król jednak rozporządził: Niech wróci do swego domu, ale mojego oblicza nie będzie oglądał^[176]. Powrócił więc Absalom do swego domu, ale oblicza króla nie oglądał.

Pojednanie Dawida z Absalomem

^{14.25} W całym Izraelu nie było mężczyzny tak pięknego^[177] jak Absalom i tak chwalonego. Od stóp aż po czubek głowy nie miał żadnej skazy.

^{14.26} Gdy strzyżono mu włosy na głowie, co działo się pod koniec każdego roku – a strzygł je sobie, ponieważ zbyt mu ciążyły – włosy z jego głowy ważyły dwieście sykli według wagi^[178] królewskiej. ^{14.27} Absalomowi urodziło się trzech synów^[179] i jedna córka. Na imię miała Tamar, a była kobietą wielkiej urody.

^{14.28} Absalom mieszkał w Jerozolimie dwa lata, ale oblicza króla nie oglądał. ^{14.29} Posłał więc Absalom po Joaba, aby go posłać do króla. Joab

jednak nie chciał do niego przyjść. Posłał po drugi raz, ale tamten nie chciał przyjść. ^{14.30} Wtedy rozkazał swoim sługom: Spójrzcie na pole Joaba, które graniczy z moim i rośnie tam jęczmień. Idźcie i spalcie^[180] je ogniem! Słudzy Absaloma spalili więc pole. ^{14.31} Wtedy Joab poszedł do domu Absaloma i zapytał go: Dlaczego twoi słudzy spalili pole, które należy do mnie? ^{14.32} Absalom odpowiedział Joabowi: Oto posyłałem do ciebie wezwanie: Przyjdź tutaj, bo chcę cię posłać do króla z zapytaniem: Po co przybyłem z Geszur? Lepiej byłoby dla mnie, gdybym tam pozostał. Teraz muszę zobaczyć oblicze króla. Jeżeli jestem winny, to niech mnie zabije!

^[181]

^{14.33} Joab przyszedł do króla i doniósł mu o tym. Król wezwał Absaloma, a ten przybył do niego i oddał mu pokłon twarzą do ziemi. Potem król ucałował^[182] Absaloma.

2 Księga Samuela 15

Bunt Absaloma

^{15.1} Potem Absalom sprawił sobie rydwan i konie, pięćdziesięciu ludzi zaś biegło przed nim. ^{15.2} Wczesnym rankiem Absalom stawał przy drodze obok bramy. Każdego, kto w spornej sprawie przychodził do króla, aby otrzymać rozstrzygnięcie^[183], Absalom wołał do siebie i pytał: Z jakiego miasta jesteś? A on odpowiadał: Z takiego plemienia izraelskiego jest twój sługa! ^{15.3} Absalom wyjaśniał mu: Patrz! Twoja sprawa jest dobra i słusza, ale u króla nie ma nikogo, kto by cię wysłuchał. ^{15.4} Absalom dodawał też zwykle: O, gdyby ktoś ustanowił mnie sędzią w tym kraju! Wówczas każdy, kto miałby sporną sprawę i potrzebował rozstrzygnięcia, przychodziłby do mnie^[184], a ja bym mu wymierzał sprawiedliwość.

^{15.5} Zawsze, gdy ktoś zbliżał się, aby mu się pokłonić, wyciągał do niego rękę, obejmował go^[185] i całował. ^{15.6} Absalom postępował tak wobec wszystkich Izraelitów, którzy przychodzili po rozstrzygnięcie do króla i w ten sposób zjednywał sobie Absalom serca Izraelitów.

^{15.7} Gdy minęło czterdzieści lat^{a[186]}, Absalom poprosił króla: Pozwól mi iść do Hebronu, aby wypełnić ślub^b, jaki złożyłem PANU. ^{15.8} Albowiem podczas swego pobytu w Geszur u Aramejczyków twój sługa złożył ślub tej treści: Jeżeli rzeczywiście PAN pozwoli mi powrócić do Jerozolimy, to

oddam PANU cześć^[187]. ^{15.9} Na to powiedział król do niego: Idź w pokoju. Powstał więc i wybrał się do Hebronu.

^{15.10} Absalom rozesłał zaufanych posłańców do wszystkich plemion izraelskich z wezwaniem: Gdy usłyszycie głos rogu^[188], wołajcie: Absalom został królem w Hebronie! ^{15.11} Z Absalomem z Jerozolimy wyruszyło dwustu zaproszonych^[189] ludzi, którzy w swojej prostocie nie wiedzieli o niczym. ^{15.12} Podczas składania krwawych ofiar^{a[190]} Absalom posłał także po Achitofela^b, Gilonitę, doradcę Dawida, z jego miasta Gilo^c. W ten sposób spisek potężniał i coraz więcej ludzi było z Absalomem.

Ucieczka Dawida z Jerozolimy

^{15.13} Gdy do Dawida przybył zwiastun z wieścią: Serca Izraelitów są po stronie Absaloma, ^{15.14} Dawid rozkazał wszystkim swoim sługom, którzy byli z nim w Jerozolimie: Wstańcie! Uciekajmy!^[191] Nie ma bowiem dla nas ratunku przed Absalomem. Uchodźcie pospiesznie. W przeciwnym razie on szybko nas pochwyci, sprowadzi na nas nieszczęście, a miasto wybije ostrzem miecza. ^{15.15} Słudzy królewscy odpowiedzieli królowi: We wszystkim, co nasz pan i król postanowi, twoi słudzy są z tobą! ^{15.16} Król wyruszył piechotą wraz całym swoim domem. Pozostawił jednak dziesięć nałożnic^[192], by strzegły domu. ^{15.17} Król i wszyscy ci ludzie szli więc piechotą, aż zatrzymali się przy ostatnim domu.

^{15.18} Wtedy wszyscy słudzy przechodzili obok króla. Także wszyscy Keretyci, Peletyci i Gittyci^{a[193]} w liczbie sześciuset mężczyzn, którzy przybyli pieszo z Gat^b, przeszli przed królem. ^{15.19} Król zapytał Ittaja, Gittytę: Dlaczego ty również idziesz z nami? Zawróć i pozostań przy tym królu. Jesteś przecież cudzoziemcem, a nawet wygnańcem ze swojego kraju. ^{15.20} Wczoraj przyszedłeś, a dzisiaj ja miałbym cię brać na tułaczkę z nami? Ja idę tam, gdzie idę. Wróć i zabierz swoich braci. Niech miłosierdzie i wierność będą z tobą. ^{15.21} Lecz Ittaj odpowiedział królowi: Na życie PANA i życie mojego pana, króla! Twój sługa będzie tam, gdzie będzie mój pan, król^[194]. Czy na śmierć, czy na życie. ^{15.22} Wtedy Dawid zwrócił się do Ittaja: Ruszaj więc, naprzód! I przemaszerował Ittaj, Gittyta, i wszyscy jego ludzie oraz wszystkie dzieci, które z nim były.

^{15.23} Gdy ci wszyscy ludzie przechodzili, cała ziemia głośno płakała. Król zaś przeprowdził się przez potok Cedron, a cały lud maszerował drogą na pustynię. ^{15.24} Również Sadok, a z nim wszyscy lewici niosący Arkę Przymierza Boga. Następnie postawili Arkę Boga, a Abiatar wstąpił na górę, dopóki cały lud nie wyszedł z miasta. ^{15.25} Lecz król powiedział do Sadoka: Odniesz Arkę Boga do miasta! Jeżeli znajdę łaskę w oczach PANA, to On pozwoli mi powrócić i oglądać ją razem z przybytkiem^[195].

^{15.26} Jeżeli jednak powie: Nie mam w tobie upodobania, to jestem gotów! Niech uczyni ze mną, co uzna za dobre!^[196] ^{15.27} Potem król zwrócił się do kapłana Sadoka: Czy ty jesteś Widzącym? Wracaj do miasta w pokoju wraz z twoim synem, Achimaasem, i synem Abiatar, Jonatanem, wy i obaj wasi synowie. ^{15.28} Uważajcie! Ja będę czekał na pustynnych równinach, aż nadejdzie od was wiadomość. ^{15.29} Sadok i Abiatar odnieśli więc Arkę Boga do Jerozolimy i tam pozostali. ^{15.30} Dawid zaś podchodził pod Górę Oliwną^{a[197]}, wchodził na nią boso, płacząc, a głowę miał nakrytą^b. Także wszyscy ludzie, którzy z nim byli, nakryli głowy i szli na górę, płacząc^c.

Tajna misja Chuszaja

^{15.31} Gdy doniesiono Dawidowi, że wśród spiskowców z Absalomem jest również Achitofel, Dawid zawołał: O PANIE, proszę, racz udaremnić radę Achitofela^[198]. ^{15.32} Dawid wszedł na szczyt góry, gdzie oddawano cześć Bogu. Tam wyszedł mu na spotkanie Chuszaj Arkita w podartym ubraniu i z głową posypana popiołem. ^{15.33} Dawid powiedział do niego: Jeżeli pójdziesz ze mną, to będziesz mi ciężarem^[199]. ^{15.34} Ale jeżeli powrócisz do miasta i powiesz Absalomowi: Jestem twoim sługą, o królu! Kiedyś byłem sługą twego ojca, a teraz jestem twoim sługą – to udaremnisz radę Achitofela. ^{15.35} Będą tam z tobą także kapłani Sadok i Abiatar. Każdą wiadomość, którą usłyszysz z domu królewskiego przekażesz kapłanom Sadokowi i Abiatarowi. ^{15.36} Są tam z nimi ich dwaj synowie: Achimaas, syn Sadoka, i Jonatan, syn Abiatar. Przez nich prześlcie mi każdą wiadomość, jaką usłyszycie. ^{15.37} Chuszaj, przyjaciel Dawida, dotarł do miasta w momencie, gdy Absalom wkraczał do Jerozolimy.

2 Księga Samuela 16

Dawid i Siba

^{16.1} Kiedy Dawid zszedł nieco ze szczytu góry, sługa Mefiboszeta^{a[200]}, Siba, wyszedł mu na spotkanie z parą objuczonych osłów^b, a na nich znajdowało się dwieście chlebów, sto gron rodzynek, sto świeżych owoców i bukłak wina. ^{16.2} Król zapytał Sibę: Do czego ci to potrzebne? Siba odpowiedział: Osły są przeznaczone dla domu królewskiego do jazdy^[201], chleb zaś i świeże owoce na posiłek dla służby, wreszcie wino do picia dla znużonych na pustyni. ^{16.3} Król zapytał: Gdzie jest syn twojego pana? Siba odpowiedział królowi: Został w Jerozolimie, ponieważ powiedział: Dziś dom Izraela zwróci mi królestwo mego ojca. ^{16.4} Król powiedział do Siby: Odtąd wszystko, co należało do Mefiboszeta, jest twoje! Odpowiedział Siba: Oddaję ci pokłon, mój panie, królu! Obym znalazł łaskę w twoich oczach!

Szimei przeklina Dawida

^{16.5} Gdy król Dawid przybył do Bachurim^{a[202]}, wyszedł stamtąd mężczyzna z rodziny należącej do domu Saula. Nazywał się Szimei^b i był synem Gery. Szedł szybko i przeklinał. ^{16.6} Obrzucał kamieniami Dawida i wszystkie sługi króla Dawida, chociaż cały lud i wszyscy wojownicy byli po jego prawej i lewej stronie. ^{16.7} Szimei przeklinając, tak wołał: Precz, precz człowieku z krwią na rękach, człowieku Beliala^[203]! ^{16.8} Na ciebie PAN sprowadził całą krew domu Saula, zamiast którego zostałeś królem. PAN oddał królestwo w ręce twojego syna, Absaloma, teraz więc sam doświadczasz nieszczęścia, bo jesteś człowiekiem z krwią na rękach!

^{16.9} Wtedy Abiszaj, syn Serui, zapytał króla: Dlaczego ten zdechły pies przeklina mojego pana, króla? Pozwól, że podejść i utnę mu głowę^[204].

^{16.10} Lecz król odpowiedział: Czego ode mnie chcecie, synowie Serui? Jeżeli on złorzeczy, to dlatego że PAN mu nakazał: Przeklinaj Dawida! Komu więc wolno powiedzieć: Dlaczego tak czynisz?

^{16.11} Potem Dawid zwrócił się do Abiszaja i do wszystkich swoich sług: Skoro mój własny syn, który wyszedł z moich wnętrzności, nastaje na moje życie, to o ileż bardziej ten Beniaminita. Zostawcie go! Niech przeklina, bo PAN mu nakazał! ^{16.12} Może PAN wejrzy na moją nędzę^[205] i przywróci mi PAN szczęście w zamian za to dzisiejsze przekleństwo! ^{16.13} Dawid ze swymi ludźmi szedł dalej drogą. Szimei zaś szedł zboczem góry obok

niego. Szedł i przeklinał, rzucając za nim kamieniami i piachem.

^{16.14} Wreszcie król z całym ludem, który był z nim, dotarł znużony i tam odpoczął.

Spotkanie Chuszaja z Absalomem

^{16.15} W tym samym czasie Absalom i cały lud – wszyscy Izraelici – przybyli do Jerozolimy. Towarzyszył mu także Achitofel. ^{16.16} Chuszaj Arkita, przyjaciel Dawida, przyszedł do Absaloma i zawołał do niego: Niech żyje król! Niech żyje król!^[206] ^{16.17} Absalom zapytał Chuszaja: To jest twoja lojalność wobec przyjaciela? Dlaczego nie poszedłeś ze swym przyjacielem? ^{16.18} Chuszaj odpowiedział Absalomowi: Nie! Należę do tego, kogo wybrał PAN, ten lud i wszyscy Izraelici^[207]. Przy nim pozostanę. ^{16.19} Po drugie: Komu będę służył? Czyż nie jego synowi? Jak służyłem twojemu ojcu, tak będę służył tobie.

Absalom i nałożnice Dawida

^{16.20} Potem Absalom powiedział do Achitofela: Doradźcie nam, co mamy robić? ^{16.21} Achitofel odpowiedział Absalomowi: Idź do nałożnic twojego ojca^[208], które pozostawił, aby pilnowały domu. Gdy cały Izrael usłyszy, że jesteś odrażający dla swego ojca, wzmocnią się wszyscy, którzy są po twojej stronie. ^{16.22} Rozpięto więc namiot dla Absaloma na tarasie i wszedł Absalom do nałożnic swego ojca na oczach całego Izraela.

^{16.23} W tych dniach radę udzieloną przez Achitofela^[209] poważano na równi ze słowem od Boga. Każda rada Achitofela znaczyła tyle samo zarówno dla Dawida, jak i dla Absaloma.

2 Księga Samuela 17

Chuszaj udaremnia radę Achitofela

^{17.1} Potem Achitofel powiedział do Absaloma: Pozwól mi wybrać dwanaście tysięcy ludzi i jeszcze tej nocy wyruszyć w pościg^[210] za Dawidem. ^{17.2} Gdy jeszcze jest zmęczony i osłabiony^[211], napadnę na niego, tak że się przerazi. Wtedy cały lud, który jest przy nim, ucieknie, a ja uderzę na osamotnionego króla. ^{17.3} Przyprowadzę do ciebie z powrotem cały lud, jak powraca każdy człowiek, którego szukasz, a cały lud będzie

mieć pokój^[212]. ^{17.4} Rzecz ta spodobała się Absalomowi i wszystkim starszym Izraela.

^{17.5} Ale Absalom powiedział: Wezwijcie także Chuszaja Arkitę.

Posłuchamy, co i on ma nam do powiedzenia. ^{17.6} Gdy Chuszaj przybył do Absaloma, Absalom mu oznajmił: Taka jest rada Achitofela. Czy mamy postąpić zgodnie z tym, co powiedział? Jeśli nie, to ty się wypowiedz!

^{17.7} Chuszaj odpowiedział Absalomowi: Rada, której udzielił Achitofel, nie jest dobra. ^{17.8} I mówił dalej: Znasz swojego ojca i jego ludzi. Wiesz, że są mężni i rozjuszeni jak niedźwiedzica^{a[213]} na otwartej przestrzeni, której zabrano młode. Nadto twój ojciec jest wojownikiem^b, więc nie będzie nocował ze swoim ludem. ^{17.9} Zapewne teraz ukrył się w jednej z jaskiń^[214] lub w jakimś innym miejscu. Jeśli zdarzy się, że już na początku ktoś zginie, to wieść się rozniesie i będzie się mówić: Lud, który opowiedział się za Absalomem, poniósł klęskę. ^{17.10} Wówczas nawet najdzielniejszy człowiek^[215], mający serce lwa, straci odwagę, ponieważ cały Izrael wie, że twój ojciec to wojownik i mężni są ci, którzy mu towarzyszą. ^{17.11} Dlatego radzę, by zgromadzono przy tobie wszystkich Izraelitów, od Dan do Beer-Szeby, licznych jak piasek nad brzegiem morza^[216]. Ty sam również wziąbyś udział w walce. ^{17.12} Dotrzemy do każdego miejsca, w którym się znajdzie. Spadniemy na niego, jak rosa spada na ziemię i nie pozostanie przy życiu ani on, ani nikt z tych, którzy mu towarzyszą. ^{17.13} A jeśli by się wycofał do jakiegoś miasta, to cały Izrael naznosi pod to miasto powrozy, a my ściagniemy je w dolinę tak, iż nie znajdzie się tam nawet kamyk.

^{17.14} Wtedy Absalom i wszyscy Izraelici oświadczyli: Rada Chuszaja Arkity jest lepsza od rady Achitofela. PAN zrządził, że odrzucono^[217] dobrą radę Achitofela. W ten sposób PAN sprowadził nieszczęście na Absaloma.

Przeprawa Dawida przez Jordan

^{17.15} Chuszaj przekazał kapłanom Sadokowi i Abiatarowi: Tak a tak Achitofel doradził Absalomowi i starszym Izraela, a takiej rady ja udzieliłem. ^{17.16} Teraz więc poślijcie jak najszybciej wiadomość i powiedzcie Dawidowi^[218]: Nie spędzaj tej nocy na pustynnych równinach, lecz przepraw się bez ociągania, aby nie zginął król i cały lud, który z nim jest. ^{17.17} Tymczasem Jonatan i Achimaas stali przy źródle

Rogel. Służąca chodziła przekazywać im wiadomości, a oni szli przekazać ją królowi Dawidowi. Nie mogli bowiem się pokazywać, wchodząc do miasta. ^{17.18} Pewien chłopiec dostrzegł ich jednak i doniósł o tym Absalomowi. Wówczas oni szybko odeszli i udali się do domu pewnego człowieka w Bachurim i ukryli się w studni, która była na jego podwórzu. ^{17.19} Żona tego człowieka wzięła płachtę, rozciągnęła nad otworem studni i rozsypała na niej ziarno tak, że niczego nie można było zauważyć^[219]. ^{17.20} Gdy słudzy Absaloma przyszli do kobiety do tego domu zapytali: Gdzie są Achimaas i Jonatan? Kobieta odpowiedziała im: Przekroczyli zbiornik wodny. Ci szukali, ale nikogo nie znaleźli. Powrócili więc do Jerozolimy. ^{17.21} Po ich odejściu tamci wyszli ze studni i poszli powiadomić króla Dawida. Oznajmili mu: Zbierajcie się! Przeprowadźcie się szybko przez wodę, gdyż takiej rady skierowanej przeciwko wam udzielił Achitofel. ^{17.22} Dawid wyruszył więc wraz z całym ludem, który mu towarzyszył, i przekroczyli Jordan. Do brzasku poranka nie brakowało ani jednego, bo każdy przekroczył Jordan. ^{17.23} Gdy Achitofel^{a[220]} zobaczył, że nie postąpiono według jego rady, osiodłał osła i udał się w drogę powrotną do swego domu, do swego miasta. Potem rozporządził swoim domem i się powiesił^b. Gdy umarł, został pochowany w grobie swojego ojca.

Dawid w Machanaim

^{17.24} Gdy Absalom przeprowadzał się przez Jordan, a z nim wszyscy Izraelici, Dawid przybył już do Machanaim. ^{17.25} Absalom ustanowił Amasę dowódcą wojsk zamiast Joaba. Amasa był synem pewnego Izmaelity^[221] o imieniu Jitra, który wszedł do Abigail, córki Nachasza, siostry Serui, matki Joaba. ^{17.26} Izraelici z Absalomem rozbili obóz w ziemi Gilead. ^{17.27} Po przyjeździe Dawida do Machanaim^{a[222]}, Szobi, syn Nachasza z Rabby Ammonitów^b, i Makir^c, syn Ammiela z Lo-Debar^d, i Barzillaj^e Gileadyta z Rogelim^f, ^{17.28} dostarczyli łóżka, pościel, naczynia gliniane, pszenicę, jęczmień, mąkę, prażone ziarno, fasolę, soczewicę, prażone ziarno, ^{17.29} miód, masło, ser owczy i krowi^[223]. Przynieśli to Dawidowi i towarzyszącym mu ludziom, aby się posilili, ponieważ mówili sobie: Ten lud na pustyni jest głodny, wyczerpany i spragniony.

2 Księga Samuela 18

Kłeska wojsk Absaloma

^{18.1} Dawid dokonał przeglądu ludzi, którzy mu towarzyszyli, i ustanowił nad nimi tysiączników i setników. ^{18.2} Następnie Dawid wyprawił lud: jedną trzecią pod komendą Joaba, jedną trzecią pod komendą Abiszaja, syna Serui, brata Joaba i jedną trzecią pod komendą Ittaja Gittyty. Król oznajmił ludowi: Ja również wyruszę z wami. ^{18.3} Na to lud odpowiedział: Ty nie wyruszaj!^[224] Jeżeli będziemy uciekać, to nikt się nami nie będzie przejmował. Nawet jeżeli połowa z nas zginie, to też nikt się nami nie będzie przejmował. Ty jednak wart jesteś dziesięciu tysięcy takich jak my! Będzie więc lepiej, jeżeli przyjdiesz nam z pomocą z miasta! ^{18.4} Król im odpowiedział: Uczynię to, co uważacie za dobre! Potem król stanął przy bramie, a cały lud wychodził setkami i tysiącami. ^{18.5} Król wydał następnie rozkaz Joabowi, Abiszajowi i Ittajowi: Ze względu na mnie postępujcie łagodnie z młodym Absalomem!^[225] A cały lud słyszał, jak król dawał rozkaz wszystkim dowódcom w sprawie Absaloma.

^{18.6} Lud wyruszył w pole przeciw Izraelowi i rozgorzała bitwa w lesie efraimskim^[226]. ^{18.7} Izraelici zostali tam pobici przez sługi Dawida, a klęska w tym dniu była wielka^[227], gdyż poległo dwadzieścia tysięcy.

^{18.8} Bitwa rozszerzyła się na całą okolicę, a las pochłoniął w tym dniu więcej ludzi aniżeli miecz^[228].

Joab zabija Absaloma

^{18.9} Absalom napotkał sługi Dawida. Kiedy jechał na mule^[229], muł wbiegł pod gałęzie wielkiego terebintu. Jego głowa ugrzęzła wśród gałęzi terebintu i zawisł między niebem a ziemią, a muł, którego dosiadał, popędził dalej.

^{18.10} Ujrzał to pewien człowiek i poinformował Joaba: Widziałem Absaloma wiszącego na terebincie. ^{18.11} Wtedy Joab odpowiedział człowiekowi, który mu przyniósł wiadomość: Skoro widziałeś, to dlaczego nie powaliłeś go na ziemię? Dałbym ci wówczas dziesięć sykli srebra i jeden pas. ^{18.12} Lecz ten człowiek odparł Joabowi: Chociażbym trzymał w dłoni tysiąc srebrnych sykli, to nie podniósłbym ręki na królewskiego syna. Słyszeliśmy przecież, jak król rozkazał tobie, Abiszajowi i Ittajowi: Strzeżcie mi młodego Absaloma! ^{18.13} Gdybym nawet postąpił zdradliwie,

to żadna sprawa nie pozostałaby ukryta przed królem^[230], a ty sam stanąłbyś przeciw mnie. ^{18.14} Joab odpowiedział: Nie będę tracił z tobą czasu. Wziął w dłoń trzy włócznie i wbił je w serce Absaloma^[231].

A ponieważ żył jeszcze, wisząc wśród gałęzi terebintu, ^{18.15} otoczyło go dziesięciu młodzieńców, którzy nosili broń Joaba. Uderzyli na Absaloma i go uśmiercili.

^{18.16} Joab zadał wtedy w róg^[232] i wojsko przestało ścigać Izraela, gdyż Joab wycofał lud. ^{18.17} Absaloma zabrano, wrzucono go do wielkiego dołu w lesie i usypano nad nim ogromny stos kamieni^[233]. Wszyscy zaś Izraelici uciekli do swoich namiotów.

^{18.18} Absalom za swego życia wznosił sobie stelę^{a[234]}, która stoi w Dolinie Królewskiej, gdyż mawiał: Nie mam syna^b, by upamiętnił moje imię! Nazwał stelę swoim imieniem i dlatego do dziś nosi ona nazwę Pomnik Absaloma.

Wieści o zwycięstwie

^{18.19} Achimaas, syn Sadoka, powiedział: Pozwól mi pobiec, by zanieść królowi dobrą wiadomość, że PAN ocalił go z rąk jego wrogów. ^{18.20} Lecz Joab mu odpowiedział: Nie byłbyś dzisiaj zwiastunem dobrej wiadomości, ale będziesz mógł przekazać tę dobrą wiadomość w innym dniu. Dziś jednak nie zaniósłbyś dobrej wiadomości, bo zginął syn królewski.

^{18.21} Potem Joab rozkazał Kuszycie: Idź, powiedz królowi, co widziałeś! Kuszyta oddał pokłon Joabowi i pobiegł. ^{18.22} Jednak Achimaas, syn Sadoka, raz jeszcze poprosił Joaba: Niech się dzieje, co chce! Pozwól, że pobiegnę i ja za Kuszytą! Joab odparł: Po cóż miałbyś biec, mój synu? Nie ma dla ciebie nagrody za dobrą wiadomość. ^{18.23} Niech się dzieje, co chce! Pobiegnę! Odpowiedział mu: Biegnij! I pobiegł Achimaas drogą przez dolinę i wyprzedził Kuszytę.

^{18.24} Dawid siedział między dwiema bramami, a strażnik wszedł na taras bramy nad murem. Kiedy podniósł oczy, ujrzał, że jakiś mężczyzna biegnie samotnie^[235]. ^{18.25} Strażnik wołając, zameldował królowi. A król powiedział: Jeżeli jest sam, to przynosi dobrą wiadomość! Gdy ten zbliżał się coraz bardziej, ^{18.26} strażnik zauważył drugiego mężczyznę, który biegł. Krzyknął więc strażnik do odźwiernego: Jakiś człowiek biegnie samotnie! A król powiedział: Także ten przynosi dobrą wiadomość. ^{18.27} Strażnik

mówił dalej: Rozpoznaję, że bieg pierwszego ^{a[236]} jest podobny do biegu Achimaasa, syna Sadoka. Król powiedział: To dobry człowiek ^b i przynosi dobrą wiadomość. ^{18.28} Wtedy Achimaas wykrzyknął do króla pozdrowienie, padł przed nim twarzą do ziemi i powiedział: Niech będzie błogosławiony Pan, twój Bóg. On pojął ludzi, którzy podnieśli swoją rękę na pana mojego, króla. ^{18.29} Król zapytał: Czy zdrow jest młody Absalom? ^[237] Na to odpowiedział Achimaas: Widziałem wielkie zamieszanie, gdy sługa króla, Joab, posyłał mnie, twego sługę, ale nie wiem, co zaszło. ^{18.30} Król rozkazał: Odsuń się i stań tutaj! Odszedł więc na bok i stanął. ^{18.31} Właśnie wtedy przybył Kuszyta i oznajmił: Niech mój pan, król, przyjmie dobrą wiadomość, bo PAN wymierzył ci dziś sprawiedliwość ^[238], uwalniając z ręki wszystkich, którzy powstali przeciw tobie. ^{18.32} Lecz król zapytał Kuszytę: Czy zdrow jest młody Absalom? Kuszyta odpowiedział: Niech się tak wiedzie wrogom mojego pana, króla, jak temu młodzieńcowi i wszystkim, którzy powstali przeciw tobie, aby czynić zło.

2 Księga Samuela 19

Ból Dawida

^{19.1} Na to król zadrżał, wszedł do górnej komnaty w bramie, gdzie chodził, płakał i wołał: Mój synu, Absalomie! Mój synu! Mój synu, Absalomie! O, gdybym umarł zamiast ciebie, Absalomie! Mój synu! Mój synu! ^{19.2} I doniesiono Joabowi: Król płacze ^[239] i rozpacza z powodu Absaloma. ^{19.3} I tak tego dnia zwycięstwo stało się żałobą dla całego ludu, gdyż lud usłyszał tego dnia wiadomość: Król rozpacza ^[240] z powodu swego syna. ^{19.4} Tego dnia, wkraczając do miasta, lud przemykał się ukradkiem, jak przemyka się wojsko, które okryło się hańbą podczas ucieczki z pola bitwy. ^{19.5} Król zaś zasłonił twarz ^[241] i głośno zawodził: Mój synu, Absalomie! Absalomie, mój synu! Mój synu!

^{19.6} Joab przybył do króla do domu i powiedział: Upokorzyłeś dziś wszystkich swoich sług, którzy dzisiaj uratowali życie twoje, twoich synów i córek, a także życie twoich żon i nałożnic. ^{19.7} Ponieważ okazałeś miłość tym, którzy cię nienawidzą, a nienawisz tym, co cię kochają. Pokazałeś dzisiaj, że wodzowie i słudzy są dla ciebie niczym. Dzisiaj przekonałem się, że gdyby Absalom żył ^[242], a my wszyscy byśmy zginęli, to uznałbyś to za

słuszne. ^{19.8} Podnieś się więc teraz, wyjdź i przemów do serca twoich sług. Przysięgam bowiem na PANA, że jeżeli nie wyjdiesz, to żaden człowiek nie pozostanie przy tobie tej nocy. Byłoby to dla ciebie większym nieszczęściem niż wszystkie nieszczęścia, które spadły na ciebie od twojej młodości aż do tej chwili.

^{19.9} Wyszedł więc król i zasiadł w bramie. Całemu ludowi przekazano wiadomość: Król zasiada w bramie. Wówczas cały lud przyszedł przed oblicze króla. Izraelici zaś uciekli do swych namiotów. ^{19.10} Potem cały lud, w każdym z plemion Izraela, rozprawiał i mówił: Król wyrwał nas z rąk naszych wrogów^{a[243]} i ocalił nas z rąk Filistynów^b, a teraz uciekł z kraju z powodu Absaloma. ^{19.11} Absalom zaś, którego namaściliśmy, by panował nad nami, poległ w bitwie. Dlaczego więc teraz ociągacie się, aby sprowadzić króla z powrotem?

^{19.12} Ponieważ to, co mówiono w całym Izraelu, doszło do króla, do jego domu, więc król Dawid wysłał do kapłanów Sadoka i Abiatarą polecenie: Przemówcie do starszych Judy: Dlaczego mielibyście być ostatnimi, którzy sprowadzają króla do jego domu? ^{19.13} Jesteście moimi braćmi! Jesteście moją kością i moim ciałem! Dlaczego więc mielibyście być ostatnimi, którzy sprowadzą króla? ^{19.14} Amasie zaś powiedzcie: Czy nie jesteś moją kością i moim ciałem? Tak niech mi Bóg uczyni, a nawet coś jeszcze dorzuci, jeżeli nie zostaniesz moim najwyższym wodzem zamiast Joaba, po wszystkie dni! ^{19.15} W ten sposób pozyskał serca wszystkich Judejczyków, jakby to był jeden człowiek. Oni zaś przesłali królowi wiadomość: Wracaj wraz ze wszystkimi swoimi sługami! ^{19.16} Król wyruszył więc w drogę powrotną i przybył nad Jordan. Judejczycy zaś przybyli do Gilgal^[244], aby wyjść królowi na spotkanie i przeprowadzić go przez Jordan.

Dawid wybacz Szimeiemu

^{19.17} Również Szimei^[245], syn Gery, Beniaminita, który pochodził z Bachurim, pospieszył z Judejczykami, by spotkać króla Dawida.

^{19.18} Towarzyszyło mu tysiąc ludzi z plemienia Beniamina. Siba^[246], sługa z domu Saula, wraz z piętnastoma swoimi synami i dwudziestoma sługami przeszli przez Jordan przed królem. ^{19.19} Przeprowadzili się przez bród, by pomóc w przeprowadzeniu dworowi^[247] króla, a także by uczynić wszystko, co król uznał za słuszne. Gdy król miał przekraczać Jordan, Szimei, syn Gery,

upadł przed królem ^{19.20} i powiedział do niego: Niech mój pan nie poczyta mi winy^[248] i niech nie pamięta tego, czym zawinił twój sługa w dniu, w którym mój pan, król, wychodził z Jerozolimy. Niech król nie bierze sobie tego do serca! ^{19.21} Twój sługa wie bowiem, że zgrzeszył^{a[249]}. Dziś jednak pierwszy z całego domu Józefa^b przybyłem na spotkanie mojego pana, króla. ^{19.22} Wtedy odezwał się Abiszaj, syn Serui, i zapytał: Czy Szimei nie powinien zostać zabity za to, że złorzeczył pomazańcowi PANA? ^{19.23} Dawid odpowiedział: Czego ode mnie chcecie, synowie Serui, że mi się dzisiaj sprzeciwiacie? Dziś nikt nie powinien zostać zabity w Izraelu.^[250] Czyżbym nie wiedział, że dziś znowu jestem królem Izraela? ^{19.24} Król oświadczył Szimeiemu: Nie umrzesz! I potwierdził mu to przysięgą^[251].

Pojednanie Dawida z Mefiboszetem

^{19.25} Również Mefiboszet^[252], wnuk Saula, wyszedł, aby spotkać króla. Nie mył on nóg, nie strzygł brody i nie prał swojej odzieży od dnia ucieczki króla aż do dnia, w którym powrócił w pokój. ^{19.26} Kiedy przyszedł do Jerozolimy królowi na spotkanie, król go zapytał: Mefiboszecie, dlaczego nie poszedłeś ze mną? ^{19.27} A on odpowiedział: Panie mój, królu! Mój sługa mnie oszukał. Twój sługa powiedział: Osiodłam sobie osła, abym mógł na nim wyruszyć i udać się z królem. Twój sługa jest bowiem kulawy^[253]. ^{19.28} Lecz on oczernił^{a[254]} twego sługę przed moim panem, królem. Ty jednak, panie mój, królu, jesteś jak anioł Boga^b. Czyń więc, co uznasz za dobre. ^{19.29} Chociaż cały dom mojego ojca nie zasłużył u mojego pana, króla, na nic innego jak tylko na śmierć, ty jednak posadziłeś swego sługę wśród tych, którzy jadają przy twoim stole^[255]. Jakie mam prawo, by raz jeszcze błagać króla? ^{19.30} Król mu odpowiedział: Po co więc jeszcze to mówisz? Rozkazuję, byście ty i Siba^{a[256]} podzielili się polem^b. ^{19.31} Mefiboszet jednak powiedział królowi: Niech bierze wszystko, skoro mój pan, król, powrócił w pokój do swego domu.

Dawid nagradza Barzillaja

^{19.32} Także Barzillaj^[257], Gileadyta, przybył z Rogelim i pociągnął z królem nad Jordan, aby pożegnać go przy Jordanie. ^{19.33} Mimo że Barzillaj był

bardzo stary i liczył sobie osiemdziesiąt lat, to zaopatrywał króla w żywność podczas jego pobytu w Machanaim, gdyż był człowiekiem bardzo zamożnym. ^{19.34} Król zaproponował Barzillajowi: Przeprowadź się ze mną! Będę cię zaopatrywał w żywność u siebie w Jerozolimie. ^{19.35} Na to Barzillaj odpowiedział królowi: Ile lat życia mi zostało, bym mógł iść z królem do Jerozolimy? ^{19.36} Mam dzisiaj osiemdziesiąt lat. Czy odróżnię dobro od zła? Czy twój sługa doceni smak tego, co je i pije? Czy usłyszę jeszcze głosy śpiewaków i śpiewaczek? Po cóż miałby twój sługa być ciężarem^[258] dla mojego pana, króla? ^{19.37} Niebawem twój sługa przekroczy Jordan z królem, ale dlaczego król miałby mnie wynagradzać tak sownie? ^{19.38} Pozwól, że twój sługa powróci. Umrę w swoim mieście, przy grobie swego ojca i swojej matki. Jest tu jednak twój sługa, Kimham^[259], który pójdzie z moim panem, królem. Uczyni mu to, co uznasz za dobre. ^{19.39} Król zaś odparł: Niech więc Kimham pójdzie ze mną, a ja uczynię mu wszystko, co uznasz za dobre i czego sobie ode mnie zażyczysz. Uczynię tak ze względu na ciebie. ^{19.40} Gdy cały lud przekroczył Jordan, przeprowadził się także król. Potem ucałował Barzillaja i pobłogosławił go^[260], a ten powrócił do siebie.

Nieporozumienia między Północą i Południem

^{19.41} Król udał się do Gilgal razem z Kimhamem. Za królem pociągnęli wszyscy Judejczycy jak również połowa Izraelitów. ^{19.42} Wszyscy Izraelici przybyli do króla i zapytali go: Dlaczego nasi bracia Judejczycy uprowadzili cię i przeprowadzili przez Jordan króla i jego dwór wraz ze wszystkimi ludźmi Dawida? ^{19.43} Wówczas wszyscy Judejczycy odpowiedzieli Izraelitom: Król jest z nami spokrewniony. Dlaczego uważacie to za złe? Czy rzeczywiście zjedliśmy coś od króla albo wzięliśmy coś dla siebie? ^{19.44} Ale Izraelici odpowiedzieli Judejczykom: Dziesięć razy więcej^[261] mamy u króla i u Dawida także więcej niż wy. Dlaczego nas zlekceważyliście? Czyż to nie my pierwsi postanowiliśmy sprowadzić naszego króla? Lecz słowa Judejczyków okazały się mocniejsze od słów Izraelitów.

2 Księga Samuela 20

Rebelia Szeby

^{20.1} Znalazł się tam pewien człowiek Beliala o imieniu Szeba, syn Bikriego, Beniaminita, który zatrąbił w róg^{a[262]} i zawołał:

Nie mamy żadnej części u Dawida
ani dziedzictwa u syna Jessego.

Niech każdy wraca do swego namiotu, Izraelu!^b

^{20.2} Wszyscy Izraelici opuścili Dawida^[263] i poszli z Szebą, synem Bikriego, lecz wszyscy Judejczycy, od Jordanu aż do Jerozolimy, przyłgnęli do swego króla. ^{20.3} Gdy król Dawid przybył do swego domu w Jerozolimie, wziął dziesięć nałożnic^[264], które wcześniej pozostawił, aby strzegły pałacu, i umieścił je w strzeżonym domu, gdzie je utrzymywał, lecz do nich nie chodził. Pozostały w zamknięciu do dnia swojej śmierci i żyły jak wdowy.

Zabójstwo Amasy

^{20.4} Król powiedział do Amasy^[265]: Zwołaj mi Judejczyków w ciągu trzech dni, a potem staw się tutaj. ^{20.5} Amasa poszedł zwołać Judejczyków, lecz przekroczył termin, który król mu wyznaczył. ^{20.6} Wtedy Dawid powiedział Abiszajowi: Teraz Szeba, syn Bikriego, może być dla nas bardziej niebezpieczny niż Absalom. Zbierz więc sługi swego pana i puść się za nim w pogoń^[266], aby nie znalazł sobie warownych miast i nam się nie wymknął.

^{20.7} Wyruszyli więc za nim ludzie Joaba: Keretyci, Peletyci i wszyscy wojownicy. Opuścili Jerozolimę, aby ścigać Szebę, syna Bikriego.

^{20.8} Znaleźli się przy Wielkim Kamieniu w Gibeonie, gdzie stanął przed nimi Amasa. Joab miał na sobie swój wojskowy ubiór. Biodra opięte miał pasem, do którego przypięty był spoczywający w pochwie miecz, lecz ten wysunął się i wypadł. ^{20.9} Joab zapytał Amasę: Czy dobrze się miewasz, mój bracie? Następnie pochwycił prawą ręką Amasę za brodę, aby go ucałować^[267]. ^{20.10} Amasa nie zwrócił jednak uwagi na miecz w ręce Joaba. Ten pchnął go nim w brzuch^[268] tak, że wnętrzności wylały się na ziemię. Nie powtórzył ciosu, gdyż Amasa zmarł. Potem Joab i Abiszaj, jego brat, udali się w pościg za Szebą, synem Bikriego.

Koniec rebelii Szeby

^{20.11} Człowiek spośród sług Joaba stanął przy zwłokach i zawołał: Kto jest życzliwy Joabowi i kto jest z Dawidem, niech rusza za Joabem! ^{20.12} Amasa zaś leżał we krwi na środku gościńca. Kiedy człowiek ten zauważył, że cały lud przystawał^[269], zepchnął Amasę z drogi na pole i zarzucił na niego okrycie, ponieważ widział, że zatrzymywał się każdy, kto obok niego przechodził. ^{20.13} Kiedy zepchnięto go z drogi, wszyscy podążyli za Joabem, aby ścigać Szebę, syna Bikriego.

^{20.14} Szeba zaś obszedł wszystkie plemiona Izraela do Abel-Bet-Maaka^{a[270]}. Zebrali się też wszyscy Beryci^b i poszli za nim. ^{20.15} Ludzie Joaba przybyli i oblegli go w Abel-Bet-Maaka. Usypali wał^[271] naprzeciw miasta, który sięgał murów obronnych, a wszyscy ludzie, którzy byli z Joabem, starali się zburzyć mury. ^{20.16} Wówczas pewna mądra kobieta^[272] z miasta zawołała: Słuchajcie! Słuchajcie! Przekażcie, proszę, Joabowi: Podejdź tu, bo chcę z tobą porozmawiać!

^{20.17} Kiedy podszedł do niej, kobieta zapytała: Czy ty jesteś Joab? On odpowiedział: To ja. I powiedziała do niego: Wysłuchaj słów swojej służebnicy! On odpowiedział: Słucham. ^{20.18} Mówiła więc dalej: W dawnych czasach powtarzano: Jeśli pytać o radę, to w Abel. I tak sprawę załatwiano! ^{20.19} Jesteśmy pokojowo nastawionymi i wiernymi Izraelitami, a ty chcesz zniszczyć główne miasto^[273] w Izraelu? Dlaczego chcesz zniszczyć dziedzictwo PANA? ^{20.20} Joab odpowiedział: Jestem daleki od tego! Wcale nie zamierzam niszczyć ani burzyć. ^{20.21} Nie o to chodzi. Lecz pewien człowiek z pogórza Efraima, o imieniu Szeba, syn Bikriego, podniósł rękę na króla Dawida. Wydajcie mi tylko jego, a odstąpię od miasta. Wtedy kobieta powiedziała Joabowi: Jego głowa^[274] zostanie ci rzucona przez mur. ^{20.22} Potem przyszła do całego ludu ze swoją mądrą radą. Ucięto więc głowę Szebie, synowi Bikriego i rzucono ją Joabowi, a ten zatrąbił w róg^[275] i wojsko rozeszło się spod miasta do swoich namiotów. Joab zaś wrócił do Jerozolimy do króla.

Druga lista zwierzchników w królestwie Dawida

^{20.23} Joab dowodził całym wojskiem Izraela. Benajasz, syn Jehojady, odpowiadał za Keretytów i Peletytów. ^{20.24} Adoram kierował przymusowymi robotnikami, Jehoszafat, syn Achiluda był nadwornym

kronikarzem,^{20.25} Szewa pisarzem, a Sadok i Abiatar kapłanami.

^{20.26} Także Ira Jairyta był kapłanem Dawida^[276].

2 Księga Samuela 21

Ostatnie lata

Gibeonici i potomkowie Saula

^{21.1} Gdy za dni Dawida nastał głód, który trwał trzy lata z rzędu, Dawid radził się PANA, a PAN dał mu taką odpowiedź: Na Saulu i na jego domu ciąży krew, ponieważ wymordował Gibeonitów^[277]. ^{21.2} Król wezwał więc do siebie Gibeonitów i do nich przemawiał. Gibeonici nie byli Izraelitami, lecz należeli do ocalonych spośród Amorytów. Chociaż Izraelici złożyli im przysięgę^[278], to jednak Saul z gorliwości o Izraelitów i Judejczyków starał się ich wytepić. ^{21.3} Dawid zapytał Gibeonitów: Co mogę dla was zrobić i jak mam wam zadośćuczynić, abyście błogosławili dziedzictwo PANA?

^{21.4} Gibeonici odpowiedzieli mu: Nie chodzi nam o srebro ani o złoto od Saula i jego domu. Nie chodzi nam też o zabicie kogokolwiek w Izraelu. Dawid oznajmił: Spełnię wszystko, co mi powiecie. ^{21.5} Oni zaś odpowiedzieli królowi: Za tego człowieka, który chciał nas wytepić i zamierzał nas zgładzić, byśmy nie mieszkali na całym terytorium Izraela^[279], ^{21.6} niech wydadzą nam siedmiu mężczyzn spośród jego potomków. Powiesimy ich przed PANEM w Gibei Saula, wybrańca PANA.

Król odparł: Wydam ich wam. ^{21.7} Oszczędził jednak Mefiboszeta^{a[280]}, syna Jonatana, syna Saula, ze względu na przysięgę^b wobec PANA, która ich wiązała: Dawida i Jonatana, syna Saula. ^{21.8} Król wziął dwóch synów Rispy, córki Ajji, których urodziła Saulowi: Armoniego i Mefiboszeta, i pięciu synów Mikal^[281], córki Saula, których urodziła Adrielowi, synowi Barzillaja z Mecholi, ^{21.9} i wydał ich w ręce Gibeonitów. Ci powiesili ich na górze przed PANEM. I tak zginęło siedmiu razem. Zostali pozbawieni życia w pierwszych dniach żniw, na początku żniw jęczmienia^[282].

^{21.10} Rispa, córka Ajji, wzięła wór, rozścieliła go na skale i od początku żniw aż do czasu, gdy na zwłoki spadł deszcz z nieba, nie dopuszczała, aby ptactwo powietrzne siadało na nich za dnia, a zwierzęta ziemi nocą^[283].

^{21.11} Gdy doniesiono Dawidowi, co zrobiła Rispa, córka Ajji, nałożnica

Saula, ^{21.12} Dawid wybrał się w drogę i zabrał mieszkańcom Jabesz w Gileadzie kości^{a[284]} Saula, a także kości Jonatana, syna Saula, które ukradli z rynku w Bet-Szean, a które powiesili tam Filistyni w dniu zwycięstwa Filistynów nad Saulem w Gilboa^b. ^{21.13} Sprowadził stamtąd kości Saula i kości Jonatana, jego syna. Zebrano również kości powieszonych. ^{21.14} Potem pochowano kości Saula i Jonatana, jego syna, w ziemi Beniamina, w Sela, w grobie Kisza, jego ojca. Gdy uczyniono wszystko, co król rozkazał, Bóg okazał się łaskawy dla ziemi^[285].

Walki Dawida z Filistynami

^{21.15} Doszło jeszcze raz do wojny między Filistynami a Izraelem^[286]. Wyruszył Dawid ze swymi sługami i walczyli z Filistynami, ale Dawid był zmęczony. ^{21.16} Wtedy Iszbi z Nob, potomek Rafy^[287], który nosił włócznię o wadze trzystu sykli brązu i miał przypasany nowy miecz, postanowił zabić Dawida. ^{21.17} Ale Abiszaj, syn Serui, pomógł Dawidowi, ugodził Filistyna i go zabił. Wtedy ludzie Dawida zaklinali go: Nie wyruszaj już z nami na wojnę^{a[288]}, abyś nie zagasiał pochodni Izraela^b.

^{21.18} Jeszcze raz doszło do wojny z Filistynami w Gob. Wówczas Sibbekaj Chuszatyta zabił Sefa, potomka Rafy. ^{21.19} Potem znowu wybuchła wojna w Gob z Filistynami. Elchanan, syn Jare-Oregima z Betlejem, zabił Goliata z Gat^[289]; drzewce jego włóczni było jak wał tkacki. ^{21.20} Gdy doszło do kolejnego starcia w Gat, był tam człowiek ogromnego wzrostu, który miał po sześć palców u każdej ręki i u każdej nogi – razem dwadzieścia cztery. On również pochodził od Rafy. ^{21.21} Kiedy urągał Izraelowi^[290], zgładził go Jonatan, syn Szimeiego, brata Dawida.

^{21.22} Ci czterej byli potomkami Rafy w Gat, a polegli z ręki Dawida i z ręki jego sług.

2 Księga Samuela 22

Pieśń dziękczynna Dawida

^{22.1} Dawid przemówił do PANA słowami tej pieśni w dniu, w którym PAN wyrwał go z ręki wszystkich jego wrogów i z ręki Saula. ^{22.2} I mówił:

PAN jest moją opoką,
twierdzą i wybawicielem.

22.3 Mój Bóg jest moją skałą, na której się chronię.
Moją tarczą i mocą mojego zbawienia, moją warownią,
moją ucieczką!

Ty mnie wybawiasz
od przemocy!

22.4 Wezwę PANA godnego chwały
i będę wolny od moich wrogów.

22.5 Ogarnęły mnie fale śmierci,
zalały mnie trwogą
potoki niegodziwości^[291].

22.6 Oplątały mnie więzy Szeolu,
skrępowaly mnie pęta śmierci.

22.7 W moim nieszczęściu wzywałem PANA,
do mego Boga wołałem o pomoc.

Wysłuchał mego głosu
ze swojej świątyni,
krzyk mój dotarł do Jego uszu.

22.8 Ziemia zatrzęsała się i zadrżała,
fundamenty niebios
zatrzęsły się i zadrżały,
bo zapłonął gniewem.

22.9 Buchnął dym z Jego nozdrzy,
a z Jego ust ogień pochłaniający,
od którego zapaliły się węgle.

22.10 Nachylił niebios i zstąpił
z czarną chmurą u stóp.

22.11 Dosiadł cheruba, wzleciał
i ukazał się na skrzydłach wiatru.

22.12 Rozpostarł wokół siebie ciemność,
namiot z ciemnych chmur i obłoków nabrzmiących wodą.

22.13 Od bijącego od Niego blasku,
zapłonęły ogniste węgle.

22.14 I zagrzemiał PAN Z niebios,
przemówił Najwyższy
swym głosem,

22.15 Wypuścił swe strzały i rozproszył ich,
miał pioruny i wśród nich wywołał popłoch.

22.16 Ukazało się dno morza,
i odsłoniły fundamenty świata
od napomnienia Pana,
od tchnienia Jego gniewu.

22.17 Wyciągnął rękę z wysokości,
chwycił mnie i wydobył z wielkich wód.

22.18 Od potężnego wroga,
od tych, którzy mnie nienawidzą,
wyzwolił mnie,
choć byli ode mnie mocniejsi.

22.19 Napadli na mnie,
w dniu mego nieszczęścia,
ale PAN był dla mnie wsparciem.

22.20 Wyprowadził mnie na przestronne miejsce
i ocalił, bo mnie umiłował.

22.21 PAN nagrodził moją sprawiedliwość,
za czystość moich rąk
mi odpłacił,

22.22 Bo pilnowałem,
by iść drogami PANA,
i nie dopuściłem się zła
wobec mego Boga.

22.23 Bo wszystkie Jego przykazania mam
zawsze przed sobą
i nigdy od Jego praw
nie odstępowałem.

22.24 Byłem wobec Niego bez winy
i ustrzegłem się grzechu.

22.25 PAN nagrodził
moją sprawiedliwość
i dostrzegł moją czystość.

22.26 Z wiernym postępujesz w sposób wierny,
dla uczciwego jesteś uczciwy.

22.27 Dla czystego jesteś czysty,
lecz dla przewrotnego
– przewrotny.

22.28 Bo Ty wybawiasz lud uniżony,
swoim wzrokiem
poniżasz wyniosłych.

22.29 Ty bowiem, PANIE,
jesteś moją pochodnią,
PAN rozjaśnia ciemności
przede mną.

22.30 Bo z Tobą ścigam bandę,
z moim Bogiem pokonuję mury.

22.31 Droga Boga jest doskonała,
słowo PANA – wypróbowane.
On jest tarczą dla wszystkich, którzy się u Niego chronią.

22.32 Bo któż jest Bogiem,
prócz PANA,
i kto skałą, prócz naszego Boga?

22.33 Bóg, moje schronienie
i moja moc,
uczynił doskonałą moją drogę.

22.34 Moim nogom daje
zwinność łani
i stawia mnie na wyżynach.

22.35 Zaprawia moje ręce do walki,
a ramiona do napinania spiżowego łuku.

22.36 Dajesz mi tarczę
swojego zbawienia,
a Twoja opieka
czyni mnie wielkim.

22.37 Sprawiasz, że moje kroki
stają się pewniejsze,
a moje stopy się nie ślizgają.

22.38 Ścigam mych wrogów
i ich dopadnę,

nie wrócę, póki ich nie zniszczę.

22.39 Rozgromię ich tak,
że już się nie podniosą,
upadną pod moje nogi.

22.40 Przepasziesz mnie
mocą do walki,
ugiąłeś przede mną moich przeciwników.

22.41 Zmusiłeś moich wrogów do ucieczki,
niszczę tych, którzy mnie nienawidzą.

22.42 Rozglądają się,
lecz nie ma wybawcy,
wzywają PANA,
lecz im nie odpowiada.

22.43 Rozsypię ich
jak proch na wietrze,
zdepczę i rozrzuczę
jak błoto uliczne.

22.44 Ocaliłeś mnie od buntów mojego ludu,
zachowałeś mnie
jako władcę narodów.
Lud, którego nie znałem,
będzie mi służył.

22.45 Cudzoziemcy skulą się
przede mną
i będą mi całkowicie posłuszni.

22.46 Cudzoziemcy
upadają na duchu
i z drżeniem^[292] opuszczają
swoje warownie.

22.47 Niech żyje PAN!
Niech będzie błogosławiona
moja skała!

Niech będzie wywyższony Bóg, skała mojego zbawienia!

22.48 Bóg zapewnia mi pomstę i poddaje mi ludy.

22.49 Ratuje mnie przed moimi nieprzyjaciółmi,

wywyższa nad tych, którzy przeciw mnie występują,
uwalnia od stosujących przemoc.

22.50 Dlatego będę Cię chwalił, PANIE, wśród narodów,
i śpiewał Twemu imieniu.

22.51 Twierdzą zbawienia^{a[293]}
jest dla swojego króla
i okazał łaskę swemu pomazańcowi
Dawidowi i jego potomstwu na wieki^b.

2 Księga Samuela 23

Ostatnie słowa Dawida

23.1 Takie są ostatnie słowa Dawida^[294]: Wyrocznia Dawida, syna Jessego,
wyrocznia człowieka wyniesionego wysoko, pomazańca Boga Jakuba,
i piękne pieśni Izraela:

23.2 Duch PANA przemówił
przeze mnie^[295],
a Jego słowo jest na moim języku.

23.3 Mówił do mnie Bóg Izraela,
Skała Izraela^[296] przemówiła:
Ten włada ludźmi sprawiedliwie,
kto panuje w bojaźni Bożej.

23.4 Jest jak światło poranka,
gdy wschodzi słońce,
w bezchmurny poranek,
i sprawia, że po deszczu
zielen kielkuje.

23.5 Czy nie tak jest
z moim domem u Boga?
Wieczne przymierze^{a[297]}
zawarł ze mną,
Pod każdym względem ułożone i zabezpieczone,
Czy to nie On sprawi,
że rozwinie się^b
całe moje zbawienie
i wszystkie moje pragnienia?

23.6 Lecz niegodziwości
są jak wyrzucony cień^[298],
nie weźmie się ich do ręki.

23.7 Kto ich dotknie,
musi uzbroić się w żelazo
lub w drzewce włóczni
i w ogniu doszczętnie
musi je spalić.

Najdzielniejsi wojownicy Dawida

23.8 Takie są imiona bohaterów, którzy byli z Dawidem: Iszboszet, Tahkemonita, pierwszy z trzech. On to wymachiwał włócznią skierowaną przeciwko ośmiuset, których od razu pokonał.

23.9 Po nim Eleazar, syn Dodo, syna Achochiego. On również należał do trójki bohaterów. Był z Dawidem w Pas-Dammim^[299], gdy Filistyni zgromadzili się tam do wojny. Gdy Izraelici się wycofali, ^{23.10} on sam wytrwał i bił Filistynów aż omdlała mu ręka i zeszywniała na mieczu. Tego dnia PAN dał wielkie zwycięstwo^[300], a lud wrócił do Eleazara tylko po to, aby zebrać łup.

23.11 Po nim był Szamma, syn Agego, Hararyta. Pewnego razu Filistyni zebrali się w Chaja, gdzie był kawałek pola pełen soczewicy. Lud uciekł przed Filistynami, ^{23.12} ale on stanął na środku tego kawałka pola, ocalił je i pobił Filistynów, a PAN dał wielkie zwycięstwo.

23.13 W czasie żniw trzech spośród trzydziestu dowódców wybrało się i przyszło do Dawida do jaskini Adullam^{a[301]}, a oddział Filistynów obozował w dolinie Refaim^b. ^{23.14} Dawid przebywał wówczas w twierdzy, a straż przednia Filistynów znajdowała się w Betlejem. ^{23.15} Dawid zaś był spragniony i zapytał: Kto da mi się napić wody ze studni w Betlejem, która znajduje się przy bramie? ^{23.16} Wtedy ci trzej bohaterowie przebili się do obozu Filistynów^[302] i zaczerpnęli wody ze studni w Betlejem, która znajduje się przy bramie. Przynieśli ją Dawidowi, ale ten nie chciał pić, lecz wylał ją na cześć PANA ^{23.17} ze słowami: O PANIE! Przenigdy tego bym nie zrobił! Czyż nie jest to krew ludzi, którzy poszli z narażeniem własnego życia? I nie chciał jej pić. Ci trzej bohaterowie tego dokonali.

23.18 Abiszaj, brat Joaba, syn Serui, był dowódcą tych trzech. On to wymachiwał swoją włócznią nad trzystu i ich zabił. Stał się sławny wśród trzech. 23.19 Był bardziej poważany od tych trzech i stał się ich dowódcą, lecz tym trzem nie dorównał.

23.20 Benajasz^{a[303]} z Kabseel, syn Jehojady, syn walecznego człowieka, który dokonał wielkich czynów. Sam jeden zabił dwa lwy w Moabie^b. On też zabił lwa w cysternie, w śnieżny dzień. 23.21 On to zabił ogromnego Egipcjanina. Chociaż Egipcjanin miał w ręku włócznię^{a[304]}, on podszedł do niego z kijem^b, wyrwał włócznię z ręki Egipcjanina i zabił go jego własną włócznią. 23.22 Tego dokonał Benajasz, syn Jehojady. I stał się sławny wśród trzech bohaterów. 23.23 Był bardziej poważany od trzydziestu, ale tamtym trzem nie dorównywał. Dawid ustanowił go dowódcą swojej straży przybocznej.

23.24 Asahel^[305], syn Joaba, był pośród trzydziestu, a dalej Elchanan, syn Dodo, z Betlejem, 23.25 Szamma Charodyta, Elika Charodyta,

23.26 Cheles Peletyta, Ira, syn Ikkesza, Tekoita,

23.27 Abiezer Anatotyta, Mebunnaj^[306] Chuszątyta,

23.28 Salmon Achochita, Mahraj Netofatyta,

23.29 Cheleb, syn Baany, Netofatyta, Ittaj, syn Ribbaja z Gibei potomków Beniamina,

23.30 Benajasz z Pireatonu, Hiddaj z Nachale Gaasz,

23.31 Abi-Albon Arbita, Azmawet Barchumityta,

23.32 Eliachba Szaalbonita, Jonatan spośród synów Jaszena,

23.33 Szamma Hararyta, Achiam, syn Szarara, Araryta,

23.34 Elifelet, syn Achasbaja, syna Maakatyty, Eliam, syn Achitofela, Gilonita,

23.35 Chesraj Karmelita, Paaraj Arbita,

23.36 Jigal, syn Natana z Soby, Bani Gadyta,

23.37 Selek Ammonita, Nachraj Beerotyta, giermkowie Joaba, syna Serui,

23.38 Ira Jitryta, Gareb Jitryta,

23.39 Uriasz Chetyta^[307]; wszystkich ich było trzydziestu siedmiu.

[2 Księga Samuela 24](#)

Spis ludności w królestwie Dawida

^{24.1} Potem znowu zapłonął gniew PANA ^{a[308]} przeciw Izraelitom i pobudził przeciw nim Dawida słowami: Idź, policz Izraela i Judę! ^b ^{24.2} Powiedział więc król do Joaba, dowódcy wojsk, który z nim był: Obejdź, proszę, wszystkie plemiona Izraela, od Dan do Beer-Szeby, i dokonaj przeglądu ludu, abym poznał jego liczbę. ^{24.3} Joab zaś odpowiedział królowi: Niech PAN, twój Bóg, doda do liczby ludu sto razy tyle ^{a[309]}, ile jest teraz i niech oczy mojego pana, króla, to widzą. Ale dlaczego mój pan, król, pragnie tej rzeczy? ^b ^{24.4} Rozkaz króla przeważył jednak słowa Joaba i dowódców wojska. Dlatego Joab i dowódcy wojska wyruszyli sprzed oblicza króla, aby dokonać przeglądu ludu Izraela.

^{24.5} Przekroczyli Jordan i rozłożyli się obozem w Aroer ^[310], na południe od miasta, które znajdowało się w środku doliny Gad, w kierunku Jazer.

^{24.6} Następnie dotarli do Gileadu, do ziemi Tachtim-Chodshi, i przyszedli do Dan-Jaan, i zawrócili w stronę Sydonu. ^{24.7} Potem doszli do twierdzy Tyr i wszystkich miast Chiwwitów i Kananejczyków. Później skierowali się do judzkiego Negebu i do Beer-Szeby. ^{24.8} Tak obeszli cały kraj, a po upływie dziewięciu miesięcy i dwudziestu dni przybyli do Jerozolimy ^[311].

^{24.9} Joab przekazał królowi liczbę spisanej ludności. Izrael liczył osiemset tysięcy wojowników władających mieczem, a w Judzie było pięćset tysięcy mężczyzn ^[312].

Kara Boża za przeprowadzenie spisu

^{24.10} Gdy policzono lud, Dawid zaniepokoił się ^{a[313]} i powiedział do PANA: Zgrzeszyłem bardzo ^b przez to, co zrobiłem. Teraz jednak proszę, PANIE, daruj winę Twego sługi, gdyż postąpiłem bardzo głupio ^c. ^{24.11} Kiedy Dawid wstał rano, to do proroka Gada, który był Widzącym u Dawida, doszło takie słowo PANA: ^{24.12} Idź i przemów do Dawida. Tak mówi PAN: Trzy rzeczy kładę przed tobą, wybierz sobie jedną z nich, a Ja ci to uczynię.

^{24.13} Przyszedł więc Gad do Dawida i oznajmił mu: Czy z twego powodu ma nastać siedem lat głodu ^{a[314]} w kraju, czy też chcesz przez trzy miesiące uciekać przed swoimi wrogami ^b, którzy będą cię ścigać, albo czy przez trzy dni ma trwać zaraza ^c w twoim kraju? Teraz rozważ i zastanów się, jaką odpowiedź powinienem przynieść Temu, kto mnie posłał. ^{24.14} Dawid

odpowiedział Gadowi: Jestem pod wielką presją^{a[315]}. Wpadnijmy jednak raczej w ręce PANA, ponieważ wielkie jest Jego miłosierdzie^b. Obym nie wpadł w ręce człowieka. ^{24.15} Zesłał więc PAN zarazę na Izrael od tamtego poranka aż do wyznaczonego czasu i zmarło siedemdziesiąt tysięcy ludzi spośród ludu, od Dan do Beer-Szeby. ^{24.16} Gdy anioł wyciągnął rękę nad Jerozolimę, aby dokonać w niej zniszczenia, PAN ulitował się nad nieszczęściem, i rozkazał aniołowi niszczącemu lud: Wystarczy! Cofnij swą rękę!^{a[316]} Anioł PANA znajdował się wtedy koło klepiska Arauny Jebusyty^b.

Dawid buduje ołtarz

^{24.17} Dawid, widząc anioła, który zabijał lud, powiedział do PANA: Przecież to ja zgrzeszyłem i ja zawiniłem, ale co zrobiły te owce? Skieruj raczej, proszę, swoją rękę przeciwko mnie i przeciw domowi mojego ojca. ^{24.18} Tego dnia Gad przyszedł do Dawida i powiedział: Idź! Zbuduj dla PANA ołtarz na klepisku Arauny Jebusyty. ^{24.19} Poszedł więc Dawid zgodnie ze słowem Gada, jak polecił PAN. ^{24.20} Arauna spojrzał i zobaczył króla i jego sługi, którzy się do niego zbliżali. Wówczas wyszedł Arauna i pokłonił się królowi twarzą do ziemi. ^{24.21} Następnie Arauna zapytał: Po co mój pan, król, przychodzi do swego sługi? Dawid odpowiedział: Kupić od ciebie klepisko i zbudować ołtarz dla PANA, aby powstrzymać zarazę^[317] wśród ludu. ^{24.22} Arauna odpowiedział królowi: Niechaj mój pan, król, weźmie i ofiaruje^[318] to, co wyda mu się słuszne. Oto bydło na całopalenie, wał do młócenia i jarzma bydła jako drwa. ^{24.23} Wszystko to, o królu, Arauna oddaje królowi. Arauna powiedział jeszcze do króla: PAN, twój Bóg, niech będzie dla ciebie życzliwy^[319]! ^{24.24} Król odpowiedział Araunie: Nie! Lecz bezwarunkowo chcę je od ciebie kupić za wyznaczoną cenę! Nie złożę PANU, mojemu Bogu, ofiar całopalnych, które nic mnie nie kosztują. Dawid kupił więc klepisko i woły za pięćdziesiąt sykli srebra^[320]. ^{24.25} Zbudował tam ołtarz dla PANA i złożył ofiarę całopalną i ofiary wspólnotowe. Wówczas PAN okazał się łaskawy^[321] dla ziemi, a zaraza w Izraelu została zatrzymana.

WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

Charakterystyka ogólna

Księgi Królewskie przedstawiają historię Izraela w okresie monarchii. Obejmują wydarzenia od starości i śmierci Dawida (ok. 970 r. przed Chr.) aż do przesiedlenia do Babilonii (587 r. przed Chr.).

Pierwsza Księga Królewska rozpoczyna się opisem ostatnich lat panowania Dawida (rozdz. [1 Krl 1-2](#)), który starał się przed śmiercią zapewnić sukcesję Salomonowi. Salomon, po namaszczeniu na króla, zajął się przede wszystkim organizowaniem administracji królestwa i budowaniem kompleksu pałacowo-świątynnego (rozdz. [1 Krl 3-11](#)). Wraz ze śmiercią Salomona królestwo rozpadło się na dwie części: dynastia Dawida nadal zarządzała terytorium Judy, na południu, a ziemie plemion północnych przekształciły się w odrębne królestwo, zwane odtąd Izraelem (rozdz. [1 Krl 12-14](#)). Księga przedstawia równolegle historię obydwu królestw, które czasem były połączone przymierzem, częściej jednak pozostawały w konflikcie. Opis czasów monarchii kończy się na pierwszej połowie IX w. (rozdz. [1 Krl 15-22](#)). Głównym bohaterem ostatnich rozdziałów jest prorok Eliaasz.

Druga Księga Królewska opisuje ostatni okres działania proroka Eliasza i kontynuuje opis działania jego następcy, proroka Elizeusza ([2 Krl 1-13](#)). W dalszej części – poza dziejami królestw Izraela i Judy – ukazuje kontekst historyczny upadku królestwa Izraela i proces upadku królestwa Judy aż do uprowadzenia babilońskiego.

Czytelnika Ksiąg Królewskich uderza religijny charakter opisu historii. Autor, wymieniając poszczególnych królów, zwraca uwagę na to, czy pełnili wolę Bożą, czy też nie (zob. [1 Krl 11,1-13](#); [1 Krl 12,26-32](#); [1 Krl 14,22-24](#); [1 Krl 15,3.11.16](#)). Najczęściej piętnowanym wykroczeniem kolejnych władców jest nieprawowierny kult Jahwe w Betel i Dan, nazywany zwykle „grzechem Jeroboama” (zob. [1 Krl 13,34](#); [1 Krl 14,16](#); [1 Krl 15,30](#)), oraz różne formy kultu bóstw pogańskich. Grzeszne zachowanie królów stało się

według autora Pierwszej i Drugiej Księgi Królewskiej przyczyną upadku królestwa Izraela, czyli karą Bożą wymierzoną plemionom północnym.

Autor i środowisko historyczne

Księgi Królewskie powstały na podstawie wielu różnych źródeł i tradycji. Niektóre zostały wymienione z nazwy: Kronika Salomona, Kroniki Królów Judy, Kroniki Królów Izraela.

Wiele podjętych wątków oraz formuł teologicznych nawiązuje do Księgi Powtórzonego Prawa. Na podstawie podobieństw treści Księgi Powtórzonego Prawa oraz Pierwszej i Drugiej Księgi Królewskiej stawia się hipotezę o wspólnym środowisku redakcyjnym tych Ksiąg. LXX wykazuje znaczne różnice w kompozycji w stosunku do tekstu hebrajskiego.

Struktura

Ostatnie dni Dawida: 1 Krl 1,1 – 2,11

Królestwo Salomona: 1 Krl 2,12 – 11,43

Historia królestw Izraela i Judy: 1 Krl 12,1 – 16,34

Działalność proroka Eliasza: 1 Krl 17,1 – 22,54

Ostatnie dni rządów Achazjasza: 2 Krl 1,1-17

Czasy i działalność proroka Elizeusza: 2 Krl 2,1 – 13,21

Od śmierci Elizeusza do upadku królestwa Izraela: 2 Krl 13,22 – 17,41

Od zagłady Izraela do upadku królestwa Judy: 2 Krl 18,1 – 25,30

PIERWSZA KSIĘGA KRÓLEWSKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)
[\[17\]](#) [\[18\]](#) [\[19\]](#) [\[20\]](#) [\[21\]](#) [\[22\]](#)

1 Księga Królewska 1

OSTATNIE DNI DAWIDA

^{1.1} Kiedy król Dawid się zestarzał i posunął w latach, nie mógł się rozgrzać – choć okrywano go narzutami – ^{1.2} wtedy jego słudzy powiedzieli mu: Trzeba poszukać naszemu panu, królowi, młodej dziewczyny, dziewicy, która czuwałaby przy królu i nim się opiekowała. Będzie sypiała na twym łonie, i wtedy będzie ciepło naszemu panu, królowi^[1]. ^{1.3} Szukali więc pięknej dziewczyny po całym terytorium Izraela i znaleźli Abiszag, Szunamitkę^[2], i przyprowadzili ją do króla. ^{1.4} Dziewczyna ta była nadzwyczaj piękna, a chociaż opiekowała się królem i mu służyła, król z nią nie współżył.

Spisek Adoniasza

^{1.5} Adoniasz^{a[3]}, syn Chaggity^b, wynosił się i mówił: Ja będę królował! Sprawił sobie rydwan i jeźdźców, a pięćdziesięciu gońców^c chodziło przed nim. ^{1.6} Ojciec jednak nigdy go nie skarcił, pytając: Dlaczego tak postąpiłeś? Był on również bardzo przystojny, a matka urodziła go po Absalomie. ^{1.7} Adoniasz porozumiał się z Joabem^{a[4]}, synem Serui, i z kapłanem Abiatarem^b, a ci go poparli. ^{1.8} Ale kapłan Sadok, Benajasz, syn Jehojady^[5], i prorok Natan oraz Szimei i Rei, a także wojownicy Dawida nie opowiedzieli się za Adoniaszem.

^{1.9} Adoniasz złożył ofiarę z owiec, wołów i tucznego bydła przy kamieniu Zochelet, który znajdował się przy źródle Rogel^[6]. Zwołał wszystkich swoich braci, synów królewskich, i wszystkich dworzan królewskich z Judy. ^{1.10} Proroka Natana jednak, Benajasza, wojowników i Salomona, swojego brata, nie zaprosił.

Rada proroka Natana

^{1.11} Wtedy Natan zapytał Batszebę, matkę Salomona: Czy nie słyszałaś, że Adoniasz, syn Chaggity, ogłosił się królem, a nasz pan, Dawid, nic o tym nie wie?^[7] ^{1.12} Teraz więc chodź, dam ci radę, byś ocaliła swoje życie i życie twojego syna, Salomona. ^{1.13} Idź, udaj się do króla Dawida i powiedz mu: Czy to nie ty, mój panie, królu, przysiągłeś^[8] swojej służebnicy: Salomon, twój syn, będzie panował po mnie i on zasiądzie na moim tronie? Dlaczego więc króluje Adoniasz? ^{1.14} A gdy będziesz jeszcze rozmawiać tam z królem, przyjdę i ja za tobą i uzupełnię twoje słowa.

^{1.15} Weszła więc Batszeba do sypialni króla. Król był już bardzo stary, a Abiszag, Szunamitka, mu usługiwała. ^{1.16} Batszeba padła na kolana i oddała królowi głęboki pokłon, a król zapytał: Czego chcesz?

^{1.17} Odpowiedziała mu: Panie mój! Ty przysiągłeś swojej służebnicy na PANA, twego Boga: Salomon, twój syn, będzie panował po mnie i on zasiądzie na moim tronie. ^{1.18} Tymczasem Adoniasz ogłosił się królem, a ty, mój panie, królu, o tym nie wiesz. ^{1.19} Złożył też ofiarę z wołów, tucznego bydła i wielu owiec i zwołał wszystkich synów królewskich, kapłana Abiatarą, a także Joaba, dowódcę wojsk, ale twojego sługi, Salomona, nie zaprosił. ^{1.20} A przecież to ty, mój panie, jesteś królem! Oczy całego Izraela są zwrócone na ciebie, abyś ogłosił, kto zasiądzie po tobie na tronie mojego pana, króla. ^{1.21} W przeciwnym razie, gdy mój pan, król, spocznie przy swoich przodkach, to ja i mój syn, Salomon, zostaniemy uznani za przestępców^[9].

^{1.22} Gdy jeszcze rozmawiała z królem, nadszedł prorok Natan.

^{1.23} Powiadomiono więc króla: Oto prorok Natan! Przyszedł przed oblicze króla i oddał mu pokłon twarzą do ziemi. ^{1.24} Potem Natan powiedział: Panie mój, królu! Czy rozkazałeś: Adoniasz będzie panował po mnie i będzie zasiadał na moim tronie? ^{1.25} Przyszedł bowiem dzisiaj i ofiarował woły, tuczne bydło i wiele owiec. Potem zaprosił wszystkich synów królewskich, dowódców wojskowych i kapłana Abiatarą. Oto jedzą z nim i piją, i wznoszą okrzyki^[10]: Niech żyje król Adoniasz! ^{1.26} Mnie jednak, twojego sługi, kapłana Sadoka oraz Benajasza, syna Jehoady, i twojego sługi, Salomona, nie zaprosił. ^{1.27} Czy stało się tak za sprawą mego pana,

króla, choć nie powiadomiłeś swojego sługi, kto zasiądzie na tronie mego pana, króla, po nim?

Dawid mianuje Salomona swoim następcą

^{1.28} W odpowiedzi król Dawid rozkazał: Przywołajcie do mnie Batszebę!

Gdy zaś przyszła do króla i stanęła przed nim, ^{1.29} król złożył przysięgę i powiedział: Na życie PANA, który wybawiał moją duszę z wszelkiej niedoli! ^{1.30} Jak przysiągłem tobie na PANA, Boga Izraela, że Salomon, twój syn, będzie panował po mnie i on zasiądzie na moim tronie zamiast mnie, tak właśnie dziś uczynię. ^{1.31} Wtedy Batszeba padła twarzą ku ziemi i pokłoniła się królowi. I powiedziała: Niech żyje mój pan, król Dawid, na wieki!

^{1.32} Następnie król Dawid rozkazał: Przywołajcie do mnie kapłana Sadoka, proroka Natana i Benajasza, syna Jehojady. Kiedy stawili się przed obliczem króla, ^{1.33} polecił im: Weźcie ze sobą sługi waszego pana, wsadźcie mojego syna, Salomona, na moją mulicę i zaprowadźcie go do Gichonu^[11]. ^{1.34} Niech kapłan Sadok i prorok Natan namaszczą go tam na króla nad Izraelem. Potem zadmijcie w róg i wzniescie okrzyki: Niech żyje król Salomon!^[12] ^{1.35} Wyruszycie za nim, a gdy przybędzie, zasiądzie na moim tronie i będzie panował zamiast mnie, bo rozkazałem, aby był władcą Izraela i Judy. ^{1.36} Wtedy Benajasz, syn Jehojady, odpowiedział królowi: Niech tak będzie! Niech tak powie PAN, Bóg mego pana, króla. ^{1.37} Tak jak PAN był z królem, moim panem, tak też niech będzie z Salomonem i niech wywyższy jego tron nad tron mego pana, króla Dawida!

Namaszczenie Salomona na króla Izraela

^{1.38} Zeszli więc w dół: kapłan Sadok, prorok Natan, Benajasz, syn Jehojady, oraz Keretyci i Peletyci^[13], wsadzili Salomona na mulicę króla Dawida i zaprowadzili do Gichonu. ^{1.39} Kapłan Sadok wziął z namiotu naczynie^{a[14]} z oliwą i namaścił Salomona. Następnie zadęli w róg, a cały lud zawołał: Niech żyje król Salomon!^b ^{1.40} Potem cały lud poszedł za nim w górę, grając na fletach i ciesząc się tak wielką radością, że ziemia prawie pękała od ich okrzyków.

Salomon oszczędza Adoniasza

^{1.41} Usłyszał^[15] to Adoniasz oraz wszyscy zaproszeni, którzy z nim byli, i zakończyli ucztę. Również Joab usłyszał głos rogu i zapytał: Co znaczy ten zgiełk w mieście? ^{1.42} A gdy jeszcze mówił, nadszedł Jonatan, syn kapłana Abiatar. Wtedy Adoniasz powiedział: Wejdź, gdyż jesteś dzielnym człowiekiem i przynosisz dobre wieści^[16]. ^{1.43} Jonatan odpowiedział Adoniaszowi: Przeciwnie! Nasz pan, król Dawid, ustanowił Salomona królem. ^{1.44} Król posłał z nim kapłana Sadoka i proroka Natana, Benajasza, syna Jehojady, oraz Keretytów i Peletytów. Wsadzili go na mulicę króla, ^{1.45} a kapłan Sadok i prorok Natan namaścili go na króla przy Gichonie. Następnie odeszli stamtąd w górę, radując się tak, że poruszyło się miasto, czego odgłos usłyszeliście. ^{1.46} Co więcej, Salomon zasiadł już na królewskim tronie. ^{1.47} Przyszli również słudzy królewscy, aby błogosławić naszego pana, króla Dawida, mówiąc mu: Niech twój Bóg uczyni imię Salomona sławniejszym od twojego imienia i niech wywyższy jego tron ponad twój tron. Król zaś oddał pokłon na swoim łożu ^{1.48} i tak powiedział: Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, który dał dziś następcę na moim tronie, a moje oczy to zobaczyły. ^{1.49} Wszyscy zaproszeni przez Adoniasza poderwali się przerażeni i każdy poszedł swoją drogą. ^{1.50} Również Adoniasz zląkł się Salomona, zerwał się, poszedł i uchwycił się mocno rogów ołtarza^[17]. ^{1.51} Wtedy doniesiono Salomonowi, że Adoniasz zląkł się go i uchwycił rogów ołtarza, mówiąc: Niech król Salomon przysięgnie mi dziś, że nie zabije mieczem swojego sługi! ^{1.52} Salomon zaś powiedział: Jeżeli będzie uczciwy, to nie spadnie mu włos z głowy^[18]. Ale jeżeli znajdzie się w nim zło, to umrze. ^{1.53} Posłał więc król Salomon, aby go sprowadzono od ołtarza. Gdy Adoniasz przyszedł, oddał królowi Salomonowi pokłon, a Salomon mu rozkazał: Idź do domu!

1 Księga Królewska 2

Ostatnia wola Dawida

^{2.1} Kiedy przybliżył się czas śmierci Dawida, nakazał on Salomonowi, swojemu synowi: ^{2.2} Ja idę drogą całej ziemi^[19]. Ty zaś bądź mocny i okaż się mężczyzną. ^{2.3} Będiesz przestrzegał nakazów PANA, twojego Boga, chodząc Jego drogami i zachowując Jego prawa, przykazania, ustawy

i zarządzenia, jak to zostało napisane w Prawie Mojżesza^[20], aby ci się powiodło we wszystkim, co będziesz czynił, i we wszystkim, ku czemu się zwrócisz; ^{2.4} aby PAN potwierdził swoje słowo, które wypowiedział do mnie: Jeśli twoi synowie będą strzegli swojej drogi, postępując wobec Mnie wiernie z całego swego serca i z całej swojej duszy, to nie zostaniesz pozbawiony potomka na tronie Izraela^[21].

^{2.5} Ty wiesz, czego dopuścił się wobec mnie Joab, syn Serui, co uczynił dwóm dowódcom wojsk Izraela, Abnerowi, synowi Nera, i Amasie, synowi Jetera^[22], których zamordował. W czasie pokoju przelał krew jak w walce i splamił niewinną krew swój pas na biodrach i sandały na nogach.

^{2.6} Dlatego postąpisz zgodnie ze swoją mądrością i nie dopuścisz, aby w sędziwym wieku w pokoju zszedł do Szeolu^[23].

^{2.7} Synom Barzillaja Gileadyty^{a[24]} okażesz łaskę. Niech jedzą przy twoim stole^b, ponieważ wyszli mi naprzeciw, gdy uciekałem przed Absalomem, twoim bratem. ^{2.8} Jest też z tobą Szimei, syn Gery, Beniaminita z Bachurim^{a[25]}, który znieważył mnie ciężko w dniu, kiedy szedłem do Machanaim. Ponieważ wyszedł mi na spotkanie nad Jordanem, przysiągłem mu na PANA: Nie zabiję go mieczem^b. ^{2.9} Teraz jednak nie pozwolisz, by pozostał bez kary, gdyż jesteś człowiekiem mądrym i będziesz wiedział, jak z nim postąpić. Jego siwiznę zbroczoną krewią sprowadzisz do Szeolu.

Śmierć Dawida

^{2.10} Dawid spoczął przy swoich przodkach i został pochowany w Mieście Dawida. ^{2.11} Okres panowania Dawida nad Izraelem wynosił czterdzieści lat^{a[26]}. W Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie trzydzieści trzy lata^b.

KRÓLESTWO SALOMONA

Salomon pozbywa się Adoniasza

^{2.12} Gdy Salomon zasiadł na tronie swojego ojca Dawida i jego władza królewska została mocno ugruntowana, ^{2.13} Adoniasz, syn Chaggity, udał się do Batszeby, matki Salomona. Ona zaś zapytała: Czy przychodzisz w pokoju? Oznajmił: W pokoju! ^{2.14} I dodał: Mam do ciebie sprawę. A ona odpowiedziała: Mów! ^{2.15} Powiedział zatem: Ty wiesz, że mnie należało się

królestwo i do mnie zwrócili się wszyscy Izraelici, abym został królem. Jednak władza królewska ominęła mnie i dostała się mojemu bratu^[27], gdyż PAN mu ją przeznaczył. ^{2.16} Teraz więc mam do ciebie jedną prośbę, nie odmawiaj mi! Odpowiedziała mu: Mów! ^{2.17} Wówczas poprosił: Powiedz, proszę, królowi Salomonowi, bo tobie nie odmówi^{a[28]}, aby dał mi Szunamitkę Abiszag za żonę^b. ^{2.18} Wtedy Batszeba odpowiedziała: Dobrze, pomówię o tobie z królem.

^{2.19} Batszeba poszła do króla Salomona, aby porozmawiać z nim o Adoniaszu. Król powstał na jej spotkanie, pokłonił się jej i znowu usiadł na swoim tronie. Wówczas postawiono tron dla matki króla^{a[29]} i usiadła po jego prawicy^b. ^{2.20} Powiedziała: Mam do ciebie jedną małą prośbę, nie odmawiaj mi! Król jej odpowiedział: Proś mnie, moja matko. Tobie nie odmówię. ^{2.21} Poprosiła więc: Pozwól, aby Abiszag, Szunamitka, została dana twojemu bratu, Adoniaszowi za żonę. ^{2.22} Król Salomon odpowiedział jednak swojej matce: Dlaczego prosisz o Abiszag, Szunamitkę, dla Adoniasza? Proś dla niego i o królestwo, gdyż on jest moim starszym bratem i ma za sobą kapłana Abiatarą i Joabą, syna Serui!^[30] ^{2.23} Król Salomon przysiągł też na PANA: To niech mi Bóg uczyni i doda coś jeszcze^[31], jeśli nie przeciw własnemu życiu rozmawiał Adoniasz o tej sprawie. ^{2.24} A teraz – na życie PANA, który mnie umocnił i posadził na tronie Dawida, mojego ojca, i który uczynił mi dom, tak jak zapowiedział^[32] – dziś Adoniasz umrze. ^{2.25} Następnie król Salomon posłał Benajasza, syna Jehoady, a ten ugodził Adoniasza śmiertelnie.

Wyrzucenie Abiatarą z Jerozolimy

^{2.26} Natomiast kapłanowi Abiatarowi król powiedział: Idź do Anatot^{a[33]}, do swoich posiadłości. Zaslugujesz wprawdzie na śmierć, ale dziś cię nie stracę, ponieważ nosiłeś Arkę Pana BOGA przed obliczem mojego ojca, Dawida, i dotknęło cię wszystko to, co dotknęło mego ojca^b. ^{2.27} Tak Salomon odsunął Abiatarą, aby nie był kapłanem PANA i aby wypełniło się słowo PANA, które wypowiedział o domu Helego w Szilo^[34].

Zgładzenie Joaba

^{2.28} Gdy ta wieść dotarła do Joaba, który opowiedział się za Adoniaszem, choć nie poparł Absaloma^[35], wtedy on uciekł do Namiotu PANA

i uchwycił się rogów ołtarza. ^{2.29} Doniesiono więc królowi Salomonowi, że Joab uciekł do Namiotu PANA i jest przy ołtarzu. Wtedy Salomon wydał Benajaszowi, synowi Jehojady, takie polecenie: Idź, zabij go!^[36]

^{2.30} Przyszedł zatem Benajasz do Namiotu PANA i powiedział: Tak rozkazuje król: Wyjdź! On jednak odpowiedział: Nie, umrę tutaj! Wówczas Benajasz przekazał królowi: Tak powiedział Joab i tak mi odpowiedział.

^{2.31} Król zaś polecił: Zrób tak, jak powiedział! Zabij go i pochowaj! W ten sposób usuniesz ze mnie i z domu mojego ojca niewinną krew, którą Joab przelał. ^{2.32} PAN sprawi, że jego krew spadnie na jego głowę, ponieważ ugodził dwóch ludzi sprawiedliwszych i lepszych od siebie i zabił ich mieczem bez wiedzy mojego ojca, Dawida: Abnera, syna Nera, dowódcę wojska izraelskiego, i Amasę, syna Jetera, dowódcę wojska judzkiego^[37].

^{2.33} Niech ich krew spadnie na głowę^[38] Joaba i na głowę jego potomstwa na wieki! Dawidowi zaś, jego potomstwu, jego domowi i jego tronowi niech będzie na wieki pokój od PANA! ^{2.34} Poszedł więc Benajasz, syn Jehojady, zaatakował Joaba i zabił. Potem pochowano go w jego domu na pustyni. ^{2.35} Następnie po nim król ustanowił dowódcą wojsk Benajasza, syna Jehojady, a po Abiatarze arcykapłanem ustanowił Sadoka^[39].

Salomon pozbywa się Szimeiego

^{2.36} Następnie król wezwał Szimeiego i polecił mu: Zbuduj sobie dom w Jerozolimie i tam zamieszkać – nigdzie stamtąd nie wychodź! ^{2.37} Wiedz, że w dniu, w którym opuścisz dom i przekroczysz potok Cedron, na pewno umrzesz, twoja krew spadnie na twoją głowę. ^{2.38} Wtedy Szimei odpowiedział królowi: Dobre jest to słowo, które wypowiedział mój pan, król, i tak uczyni twój sługa. Szimei zamieszkał więc w Jerozolimie na długi czas.

^{2.39} Jednak po upływie trzech lat dwaj słudzy Szimeiego uciekli do Akisza, syna Maaki, króla Gat^[40]. Gdy więc doniesiono Szimeiemu, że jego słudzy są w Gat, ^{2.40} on wstał, osiodłał osła i udał się do Gat, do Akisza, na poszukiwanie swoich sług^[41]. Poszedł Szimei i sprowadził swoje sługi z Gat. ^{2.41} Doniesiono jednak Salomonowi, że Szimei udał się z Jerozolimy do Gat i powrócił. ^{2.42} Król rozkazał więc wezwać Szimeiego i powiedział mu: Czy nie przysiągłem ci na PANA i nie zapewniłem cię: Wiedz, że

w dniu, w którym opuścisz dom i udasz się dokądkolwiek, na pewno umrzesz? Wtedy powiedziałeś do mnie: Dobre słowo usłyszałem!

^{2.43} Dlaczego nie postąpiłeś zgodnie z przysięgą na PANA i nakazem, który ci dałem? ^{2.44} I powiedział jeszcze król Szimeiemu: Ty znasz całe zło, którego świadome jest także twoje serce, a które wyrządziłeś mojemu ojcu, Dawidowi. Niech więc PAN obróci twoją złość przeciwko tobie^[42].

^{2.45} Król Salomon zaś niech będzie błogosławiony, a tron Dawida niech będzie utwierdzony przed PANEM NA wieki!^[43] ^{2.46} Potem król rozkazał Benajaszowi, synowi Jehojady, a on wyszedł i śmiertelnie ugodził Szimeiego. Władza królewska więc wzmocniła się w rękę Salomona^[44].

1 Księga Królewska 3

Małżeństwo Salomona z córką faraona

^{3.1} Salomon spowinowacił się z faraonem, królem Egiptu. Poślubił jego córkę i sprowadził ją do Miasta Dawida, zanim jeszcze ukończył budowę swego domu^{a[45]} i domu^b PANA oraz muru^c wokół Jerozolimy. ^{3.2} Lud składał jednak ofiary na wyżynach^[46], gdyż do tego czasu nie zbudowano domu imieniu PANA. ^{3.3} Chociaż Salomon kochał PANA, postępując według ustaw Dawida, swojego ojca, to jednak i on składał ofiary na wyżynach i palił kadzidła.

Modlitwa Salomona o mądrość

^{3.4} Król wybrał się do Gibeonu^[47], aby złożyć ofiarę, ponieważ była tam wielka wyżyna. Na tym ołtarzu Salomon złożył tysiąc ofiar całopalnych.

^{3.5} W Gibeonie, nocą, PAN ukazał się Salomonowi we śnie^[48]. Bóg powiedział: Poproś, co mam ci dać? ^{3.6} Salomon odpowiedział: Ty okazałeś wielką łaskę swemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, ponieważ postępował przed Tobą wiernie, sprawiedliwie i w prawości serca względem Ciebie. Zachowałeś dla niego i tę wielką łaskę, że dałeś mu syna, który zasiada na jego tronie, jak to jest dzisiaj. ^{3.7} Tak więc, PANIE, mój Boże, Ty uczyniłeś królem swego sługę po Dawidzie, moim ojcu, ale ja jestem bardzo młody i nie wiem, jak postępować^[49]. ^{3.8} Twój sługa jest pośród Twojego ludu, który wybrałeś^[50], ludu wielkiego, którego nie można dokładnie zliczyć, bo jest bardzo liczny. ^{3.9} Daj więc swojemu słudze serce rozumne^[51], aby

sądził Twój lud i rozróżniał między dobrem a złem, bo kto jest w stanie sądzić Twój lud tak potężny?

3.10 Spodobało się Panu, że właśnie o to Salomon poprosił, 3.11 powiedział więc do niego: Ponieważ poprosiłeś właśnie o to, a nie prosiłeś dla siebie ani o długie lata, ani o bogactwo, ani też o zgubę ^a[52] nieprzyjaciół, lecz prosiłeś dla siebie o rozum, aby wydawać słuszne wyroki ^b, 3.12 dlatego spełniam twoją prośbę: Oto daję ci serce mądre i roztropne. Takiego jak ty nie było przed tobą i po tobie nie będzie takiego jak ty ^[53]. 3.13 Dam ci również to, o co Mnie nie prosiłeś, zarówno bogactwo, jak i sławę. Nie będzie takiego jak ty człowieka między królami przez wszystkie twoje dni. 3.14 Jeżeli będziesz chodził Moimi drogami, przestrzegając Moich praw i przykazań, jak postępował Dawid, twój ojciec, to przedłużę twoje życie ^[54].

3.15 Salomon obudził się i zrozumiał, że był to sen. Gdy przybył do Jerozolimy, stanął przed Arką Przymierza Pana, złożył ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe oraz wydał ucztę dla wszystkich swoich sług ^[55].

Mądry wyrok Salomona

3.16 Wtedy przyszły do króla dwie nierządnice i stanęły przed nim.

3.17 Pierwsza kobieta powiedziała: Błagam, mój panie! Ja i ta kobieta mieszkamy w tym samym domu. Gdy urodziłam, ona była w domu ^[56].

3.18 Po trzech dniach od mojego porodu również ta kobieta urodziła, a byliśmy razem i nikogo obcego nie było w domu. Tylko my dwie byliśmy w domu. 3.19 Nocą umarł syn tej kobiety, bo ona położyła się na nim. 3.20 Wtedy wstała w środku nocy, wzięła mojego syna od mojego boku, gdy twoja służebnica spała, i przyłożyła go do swoich piersi, a swego martwego syna położyła na moich piersiach. 3.21 Kiedy wstałam rano, aby nakarmić swojego syna, on już nie żył. I przyjrzałam mu się uważnie rano, ale to nie był mój syn, którego urodziłam. 3.22 Druga kobieta zaprzeczyła: Nie! Mój syn żyje, a twój syn umarł! Pierwsza zaś powiedziała: Nie! To twój syn umarł, a mój żyje! I tak spierały się wobec króla. 3.23 Wtedy król powiedział: Ta mówi: Mój syn żyje, a twój syn jest martwy, a tamta twierdzi: Nie, twój syn jest martwy, a mój syn żyje.

3.24 Wtedy król rozkazał: Przynieście mi miecz! A gdy przyniesiono królowi miecz, 3.25 polecił: Rozetnijcie to żywe dziecko na dwoje i dajcie połowę jednej i połowę drugiej. 3.26 Na to kobieta, której syn był żywy, ponieważ wezbrała w niej matczyzna miłość do syna, powiedziała królowi: Proszę, mój panie, dajcie jej żywe dziecko i nie zabijajcie go! Tamta zaś powiedziała: Niech nie będzie ani moje, ani twoje! Niech rozetną! 3.27 W odpowiedzi król zawyrokował: Dajcie tej pierwszej żywe dziecko i nie zabijajcie go! Ona jest jego matką! 3.28 Wszyscy Izraelici usłyszeli o wyroku sądowym, który wydał król i ogarnął ich strach przed królem. Przekonali się bowiem, że jest pełen mądrości Bożej, aby sprawować sądy^[57].

1 Księga Królewska 4

Ustanowienie administracji państwowej

4.1 Król Salomon był władcą całego Izraela. 4.2 Jego dostojnikami byli: Azariasz, syn Sadoka, kapłan; 4.3 Elichoref i Achiasz, synowie Sziszy, pisarze; Jehoszafat, syn Achiluda, nadworny kronikarz^[58]; 4.4 Benajasz, syn Jehojady, dowódca wojska; Sadok i Abiatar, kapłani; 4.5 Azariasz, syn Natana, przełożony namiestników, a także Zabud, syn kapłana Natana, przyjaciel króla; 4.6 Achiszar, zarządca domu, i Adoniram, syn Abdy, przełożony nad przymusowymi robotnikami^[59]. 4.7 Ponadto Salomon miał dwunastu namiestników nad całym Izraelem, którzy zaopatrywali króla i jego dwór w żywność. Przez jeden miesiąc w roku każdy z nich zaopatrywał króla w żywność. 4.8 Oto ich imiona: Ben-Chur w górach Efraima; 4.9 Ben-Deker w Makas, w Szaalbim, Bet-Szemesz, Elon, Bet-Chanan; 4.10 Ben-Chesed w Arubot, któremu podlegało Soko i cała ziemia Chefer; 4.11 Ben-Abinadab zarządzał całą wyżyną Doru, a jego żoną była Tafat, córka Salomona; 4.12 Baana, syn Achiluda, miał Tanak, Megiddo i całe Bet-Szean, które znajduje się przy Sartanie pod Jizreel – od Bet-Szean do Abel-Mechola aż poza Jokmeam; 4.13 Ben-Geber w Ramot w Gileadzie był namiestnikiem Osiedli Jaira^[60], syna Manassesa, w Gileadzie, i odpowiadał za okręg Argob w Baszanie, sześćdziesiąt wielkich miast otoczonych murami, posiadających rygle z brązu;

^{4.14} Achinadab, syn Iddo, miał Machanaim; ^{4.15} Achimaas miał krainę Neftalego – on również poślubił córkę Salomona, Basmat; ^{4.16} Baana, syn Chuszaja, miał terytorium Asera i Bealot; ^{4.17} Jehoszafat, syn Paruacha, tereny Issachara; ^{4.18} Szimei, syn Eli, tereny Beniamina; ^{4.19} Geber, syn Uriego, w ziemi gileadzkiej, ziemię Sichona, króla Amorytów, i Oga, króla Baszanu. Był także jeden namiestnik całego kraju.

Dobrobyt w państwie Salomona

^{4.20} Judejczycy i Izraelici byli tak liczni, jak piasek nadmorski ^{a[61]}. Jedli, pili i weselili się ^b.

1 Księga Królewska 5

^{5.1} Salomon panował nad wszystkimi królestwami od Rzeki ^{a[62]} po ziemię Filistynów i aż do granicy egipskiej ^b. Składały one daninę i były poddane Salomonowi przez całe jego życie.

^{5.2} Dzienna dostawa żywności dla Salomona wynosiła: trzydzieści kor ^[63] najlepszej mąki i sześćdziesiąt kor mąki zwykłej, ^{5.3} dziesięć tucznych wołów, dwadzieścia wołów z pastwiska oraz sto owiec, nie licząc jeleni, gazeli, danieli i dorodnego tucznego ptactwa. ^{5.4} On zaś panował wszędzie na zachód od Rzeki, od Tifsach ^{a[64]} aż po Gazę ^b, i nad wszystkimi królami z tej strony Rzeki. I miał pokój ze wszystkich stron dookoła. ^{5.5} Przez wszystkie dni Salomona Judejczycy i Izraelici mieszkali w pokoju, każdy pod swoim krzewem winnym i pod swoim drzewem figowym ^{a[65]}, od Dan do Beer-Szeby ^b. ^{5.6} Salomon miał w swoich stajniach czterdzieści tysięcy miejsc dla koni do swoich rydwanów, miał też dwanaście tysięcy jeźdźców ^[66]. ^{5.7} Wspomniani zaś namiestnicy, każdy w swoim miesiącu, zaopatrywali króla Salomona i wszystkich, którzy mieli dostęp do stołu króla Salomona, nie zaniedbując niczego. ^{5.8} Także jęczmień i słomę dla koni i zwierząt zaprzęgowych sprowadzano na to miejsce, które każdemu było wyznaczone.

Sława mądrości Salomona

^{5.9} Bóg dał Salomonowi mądrość, bardzo wielką roztropność i umysł ^[67] tak rozległy jak piasek nad brzegiem morza. ^{5.10} Mądrość Salomona

przewyższała mądrość wszystkich ludzi Wschodu^[68] i wszelką mądrość Egipcjan. ^{5.11} Górował mądrością nad wszystkimi ludźmi, nawet nad Etanem Ezrachitą, Hemanem, Kalkolem i Dardą, synami Machola. Jego imię stało się sławne wśród okolicznych narodów^[69]. ^{5.12} Wypowiedział trzy tysiące przysłów^{a[70]}. A jego pieśni^b było tysiąc pięć. ^{5.13} Rozprawiał o drzewach, od cedru na górach Libanu aż do hizopu^[71], który rośnie na murze. Mówił też o zwierzętach, ptakach, płazach i rybach.

^{5.14} Przychodzili więc ze wszystkich narodów, aby posłuchać mądrości Salomona, i posłańcy od wszystkich królów ziemi, którzy słyszeli o jego mądrości.

Układ z królem Tyru

^{5.15} Chiram^[72], król Tyru, wysłał swoje sługi do Salomona, ponieważ usłyszał, że namaszczonego go na króla po jego ojcu. Chiram bowiem żył zawsze w przyjaźni z Dawidem. ^{5.16} Wtedy Salomon przesłał Chiramowi taką wiadomość: ^{5.17} Wiesz, że Dawid, mój ojciec, nie mógł zbudować domu imieniu PANA, swego Boga, z powodu wojen wszczynanych dookoła przez wrogów, aż PAN poddał ich pod jego stopy. ^{5.18} Teraz zaś PAN, mój Bóg, zewsząd obdarzył mnie pokojem. Nie ma nieprzyjaciela^{a[73]} ani zagrożenia^b. ^{5.19} Dlatego postanowiłem wybudować dom imieniu PANA, mego Boga, jak PAN zapowiedział mojemu ojcu, Dawidowi: Twój syn, którego dam ci jako następcę na twoim tronie, wybuduje dom Memu imieniu^[74]. ^{5.20} Rozkaż więc, by naścinano mi cedrów z Libanu. Moi słudzy będą z twoimi sługami. Dam ci zapłatę dla twoich sług, jakiej sam zażadasz, bo wiesz, że nie ma pośród nas nikogo, kto by znał się na ścinaniu drzew jak Sydończycy^[75].

^{5.21} Gdy Chiram usłyszał słowa Salomona, ucieszył się bardzo i powiedział: Niech będzie dziś błogosławiony Pan, który dał Dawidowi mądrego syna nad tym tak liczny ludem. ^{5.22} Potem Chiram posłał do Salomona taką wiadomość: Wysłuchałem twojego poselstwa i spełnię wszystkie twoje życzenia, dotyczące drzew cedrowych i drzew cyprysowych. ^{5.23} Moi słudzy sprowadzą je z Libanu do morza, a ja każę je powiązać w tratwy na morzu i spławię do miejsca, które mi wskażesz^[76]. Tam je rozdziela, a ty je weźmiesz. Potem spełnisz moje życzenie i dostarczysz żywność mojemu domowi.

5.24 Tak Chiram dostarczał Salomonowi drzewa cedrowe i drzewa cyprysowe na każde jego życzenie. 5.25 Salomon natomiast dawał Chiramowi na zaopatrzenie jego domu dwadzieścia tysięcy kor pszenicy oraz dwadzieścia tysięcy kor wytłoczonej oliwy. Tyle Salomon dostarczał Chiramowi co roku. 5.26 PAN dał Salomonowi mądrość, tak jak mu przepowiedział, dlatego panował pokój między Chiramem i Salomonem. Zawarli też ze sobą przymierze.

Przygotowania do budowy świątyni

5.27 Król Salomon wyznaczył przymusowych robotników^[77] z całego Izraela, a było ich trzydzieści tysięcy. 5.28 Posyłał ich do Libanu co miesiąc, w zmianach po dziesięć tysięcy. Jeden miesiąc przebywali w Libanie, a dwa miesiące w swoim domu. Przełożonym nad tymi robotnikami był Adoniram^[78].

5.29 Salomon miał też siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy pracowników w górskich kamieniołomach. 5.30 Oprócz urzędników ustanowionych przez Salomona do kierowania pracami było jeszcze trzy tysiące trzystu nadzorców nad ludem wykonującym pracę. 5.31 Król rozkazał, aby wylamywano wielkie, wspaniałe kamienie na ułożenie fundamentów domu z ciosanych bloków. 5.32 Budowniczości Salomona i budowniczości Chirama wraz z Gibilitami^[79] ociosali i przygotowali drewno i kamienie na budowę domu.

1 Księga Królewska 6

Budowa świątyni

6.1 W roku czterysta osiemdziesiątym od wyjścia Izraelitów z ziemi egipskiej, w czwartym roku panowania nad Izraelem, w miesiącu Ziwn, to jest w miesiącu drugim, Salomon rozpoczął budowę domu dla PANA^[80].

6.2 Dom, który król Salomon zbudował PANU, miał sześćdziesiąt łokci^{a[81]} długości, dwadzieścia szerokości i trzydzieści wysokości^b. 6.3 Przedsionek, przylegający do Miejsca Świętego domu, miał dwadzieścia łokci długości, stosownie do szerokości domu, i dziesięć łokci szerokości, mierząc wzdłuż domu. 6.4 Okna w domu zrobił w zakratowanych wnękach. 6.5 Przy ścianie domu, dookoła, dobudował piętra, otaczające zarówno Miejsce Święte, jak

i Najświętsze^[82]. Dookoła zbudował także pomieszczenia. ^{6.6} Dolne piętro miało pięć łokci szerokości, środkowe sześć, a trzecie siedem. Na zewnątrz domu wykonał dookoła odstępy, aby budowla nie wspierała się na murach domu. ^{6.7} Dom podczas jego wznoszenia był budowany z przygotowanych kamieni, ociosanych jeszcze w kamieniołomach, dlatego podczas budowy domu nie było słyhać młotów, siekier ani żadnych narzędzi żelaznych^[83]. ^{6.8} Wejście do najniższego^[84] poziomu pomieszczeń znajdowało się po prawej stronie domu, a krętymi schodami wstępowało się na piętro środkowe, a ze środkowego na trzecie. ^{6.9} Wybudował zatem dom i wykończył. I pokrył dom stropem z bali i desek cedrowych. ^{6.10} Wzniósł też piętra przy całym domu, wysokie na pięć łokci, i połączył je z domem cedrowymi balami. ^{6.11} Wtedy PAN skierował do Salomona następujące słowo: ^{6.12} Oto dom, który Mi budujesz. Jeśli będziesz postępował według Moich praw, wypełniał Moje ustawy, strzegł Moich przykazań i postępował według nich, to spełnię wobec ciebie Moją obietnicę, którą dałem Dawidowi, twojemu ojcu, ^{6.13} i zamieszkam pośród Izraelitów^{a[85]} i nie opuszczę Mojego ludu izraelskiego^b.

Wnętrze świątyni

^{6.14} Salomon zbudował więc dom i go wykończył. ^{6.15} Ściany domu wyłożył od wewnątrz deskami cedrowymi, od podłogi domu aż do stropu. Podłogę natomiast wyłożył deskami cyprysowymi. ^{6.16} Dwadzieścia łokci od tylnego muru domu, od podłogi aż do stropu, zbudował ścianę z desek cedrowych i uczynił za nią debir, czyli Miejsce Najświętsze. ^{6.17} Dom, czyli Miejsce Święte, miał z przodu czterdzieści łokci długości. ^{6.18} Cedrowe wnętrze domu zdobiły rzeźby w kształcie liści kolokwinty^[86] i rozchylonych kielichów kwiatów. Wszystko było pokryte cedrem, tak że kamienia nie było widać. ^{6.19} Wewnątrz domu, w głębi, znajdowało się Miejsce Najświętsze^[87], przeznaczone dla Arki Przymierza PANA. ^{6.20} Miejsce Najświętsze miało dwadzieścia łokci długości, dwadzieścia szerokości i dwadzieścia wysokości, a wyłożył je szczerym złotem. Wyłożył też ołtarz cedrowy. ^{6.21} Wnętrze domu Salomon wyłożył szczerym złotem. Przed Miejszem Najświętszym, które również wyłożył złotem,

przeciągnął złote łańcuchy. ^{6.22} Tak więc cały dom wyłożył złotem, cały dom aż do końca, jak również cały ołtarz, który był przed Miejsmem Najświętszym wyłożył złotem^[88].

^{6.23} W Miejscu Najświętszym sporządził dwa cheruby^[89] z drewna oliwkowego, wysokie na dziesięć łokci. ^{6.24} Pięć łokci długości miało jedno skrzydło cheruba i pięć łokci długości drugie. Dziesięć łokci było od końca jednego skrzydła do końca drugiego. ^{6.25} Drugi cherub miał także wymiar dziesięciu łokci. Obydwa cheruby miały ten sam wymiar i taki sam kształt.

^{6.26} Wysokość jednego i drugiego cheruba wynosiła po dziesięć łokci.

^{6.27} Cheruby umieścił w głębi wnętrza domu. Rozpościerały one skrzydła tak, że skrzydło jednego cheruba dotykało jednej ściany, a skrzydło drugiego dotykało drugiej ściany. Natomiast ich skrzydła skierowane do środka domu dotykały się wzajemnie. ^{6.28} Również cheruby pokryto złotem.

^{6.29} Na wszystkich ścianach domu dookoła wyrył ozdobne płaskorzeźby przedstawiające cheruby^[90], palmy i rozchylone kielichy kwiatów, od wewnątrz i na zewnątrz. ^{6.30} Podłogę domu także wyłożył złotem wewnątrz i na zewnątrz.

^{6.31} Wejście do Miejsca Najświętszego zaopatrzył w drzwi z drewna oliwkowego. Filary odrzwi były zaś pięciokątne. ^{6.32} Na obu skrzydłach drzwi z drewna oliwkowego wyrył płaskorzeźby przedstawiające cheruby, palmy i rozchylone kielichy kwiatów i pokrył cheruby i palmy złotem. Pozłocił zarówno cheruby, jak i palmy. ^{6.33} Także przy wejściu do Miejsca Świętego zrobił czworokątne futryny z drewna oliwkowego ^{6.34} i podwójne drzwi z drewna cyprysowego. Jedne drzwi składały się z dwóch skrzydeł wahadłowych i drugie drzwi składały się z dwóch skrzydeł wahadłowych.

^{6.35} Wyrył cheruby, palmy i rozchylone kielichy kwiatów, a płaskorzeźby te pokrył cienką warstwą złota. ^{6.36} Ponadto wewnętrzny dziedziniec^{a[91]} obudował trzema rzędami wygładzonych kamieni i rzędem belek cedrowych^b.

^{6.37} W czwartym roku, w miesiącu Ziw, został położony fundament domu PANA. ^{6.38} Natomiast w roku jedenastym, w miesiącu Bul^{a[92]}, to jest w miesiącu ósmym, ukończył dom z całym wyposażeniem i zgodnie z jego planami. Salomon budował go zatem siedem lat^b.

1 Księga Królewska 7

Pałac Salomona

^{7.1} Salomon również sobie zbudował dom. Trzydzieści lat upłynęło i ukończył cały swój dom. ^{7.2} Zbudował też Dom Lasu Libanu^{a[93]}. Jego długość wynosiła sto łokci, szerokość pięćdziesiąt, a wysokość trzydzieści. Był wzniesiony na czterech^b rzędach cedrowych kolumn, na których umieszczono ciosane belki cedrowe. ^{7.3} Jego boczne pomieszczenia, które mieściły się na czterdziestu pięciu kolumnach, po piętnaście w rzędzie, były pokryte drewnem cedrowym. ^{7.4} Wnęki okienne były w trzech rzędach, tak że trzy rzędy okien znajdowały się naprzeciw siebie. ^{7.5} Wszystkie drzwi i odrzwia były czworokątne, a okna były umieszczone naprzeciw siebie, po trzy w rzędzie.

^{7.6} Salomon zbudował też salę kolumnową o długości pięćdziesięciu łokci i szerokości trzydziestu, a przed nią salę z kolumnami z okapem.

^{7.7} Wzniósł również salę tronową, w której wydawał wyroki sądowe, czyli salę sądową, wyłożoną cedrem od podłogi aż do stropu. ^{7.8} Jego dom, w którym zamieszkał, był tak samo wykonany, lecz znajdował się przy innym dziedzińcu, za salą kolumnową. Podobny dom, z podobną salą, Salomon zbudował dla córki faraona^[94], którą pojął za żonę. ^{7.9} Wszystko to, od wewnątrz i od zewnątrz, od fundamentu aż do stropu i na zewnątrz aż po wielki dziedziniec, było z najlepszych kamieni, wykonanych na miarę, ciosanych i ciętych piłą. ^{7.10} Również fundament był z najlepszych dużych bloków, długich na dziesięć oraz na osiem łokci. ^{7.11} Na nim kładziono kolejne wspaniałe bloki, ciosane według miary oraz belki cedrowe.

^{7.12} Wielki dziedziniec był otoczony trzema rzędami ciosanych kamieni i rzędem belek cedrowych, tak jak dziedziniec wewnętrzny domu PANA oraz jego przedsionek.

Kolumny świątynne

^{7.13} Król Salomon posłał i sprowadził Chirama z Tyru^[95]. ^{7.14} Był on synem wdowy z plemienia Neftalego, a jego ojciec był Tyryjczykiem, brązownikiem. Był pełen mądrości i roztropności, i wiedzy potrzebnej do wykonania wszelkich wyrobów z brązu^[96]. Przybył więc do króla Salomona i wykonał dla niego wszystkie prace. ^{7.15} Odlął dwie kolumny

z brązu^[97]. Każda z kolumn miała osiemnaście łokci wysokości i dwanaście w obwodzie. ^{7.16} Z brązu odlał też dwa kapitele, którymi zwieńczył wierzchołki kolumn. Wysokość jednego kapitelu wynosiła pięć łokci i drugiego pięć łokci. ^{7.17} Dla kapiteli, które znajdowały się na wierzchołkach kolumn, sporządził kraty o wyglądzie siatek i plecionki w formie łańcuszków: siedem dla jednego kapitelu i siedem dla drugiego. ^{7.18} Wykonał też kolumny i dwa rzędy jabłek granatu wokoło każdej plecionki, aby okrywały kapitele, które znajdowały się na wierzchołkach kolumn. To samo sporządził także dla drugiego kapitelu. ^{7.19} Kapitele, które znajdowały się na szczycie kolumn w przedsionku, miały kształt lilii wielkości czterech łokci. ^{7.20} Kapitele te wznosiły się na obu kolumnach, a jabłka zawieszono także ponad połączeniem, przy wypukłości, która znajdowała się po stronie plecionki, tak że było dwieście jabłek granatu wokoło na jednym i na drugim kapitelu. ^{7.21} Chiram postawił kolumny w przedsionku Miejsca Świętego. Kolumnie po prawej stronie nadał nazwę Jakin, a kolumnie po lewej stronie nadał nazwę Boaz^[98]. ^{7.22} Szczyt kolumn miał kształt lilii. W ten sposób zakończono pracę nad kolumnami.

Zbiornik na wodę

^{7.23} Następnie wykonał odlew morza^[99], który miał dziesięć łokci od jednego brzegu do drugiego, o okrągłym kształcie. Jego wysokość wynosiła pięć łokci, a obwód trzydzieści. ^{7.24} Ozdoby w kształcie liści kolokwinty – po dziesięć na każdy łokieć dookoła – umieszczone pod krawędzią morza opasywały je wokół. Dwa rzędy ozdób w kształcie liści kolokwinty były odlane razem z morzem. ^{7.25} Stało ono na dwunastu wołach: trzy zwracały się ku północy, trzy ku zachodowi, trzy ku południu i trzy ku wschodowi. Morze znajdowało się na nich. Ich zady zaś były zwrócone do wewnątrz. ^{7.26} Jego grubość była równa szerokości dłoni^{a[100]}, a brzeg był wykonany jak brzeg pucharu na kształt kwiatu lilii. Mogło ono pomieścić dwa tysiące batów^b.

Podstawy, kadzie z brązu i inne sprzęty

^{7.27} Sporządził też dziesięć podstaw z brązu^[101]. Długość jednej podstawy wynosiła cztery łokcie, szerokość cztery, a wysokość trzy. ^{7.28} Podstawy te były zrobione w następujący sposób: miały obramowania i listwy między

obramowaniami. ^{7.29} Na listwach, które były między obramowaniami, znajdowały się lwy, woły i cheruby. Nad obramowaniami zaś, zarówno nad, jak i pod lwami i wołami, zwisały reliefowe girlandy. ^{7.30} Przy każdej podstawie były umocowane cztery brązowe koła z osiami z brązu. Na czterech nogach podstawy pod kadzią znajdowały się wsporniki, a z każdego wspornika zwisały girlandy. ^{7.31} Na górze podstawy był otwór, który miał głębokość łokcia. Był okrągły, w kształcie bazy kolumny, i miał półtora łokcia średnicy. Również na jego krawędziach znajdowały się płaskorzeźby. Listwy jednak nie były okrągłe, lecz czworokątne. ^{7.32} Pod listwami znajdowały się cztery koła, osie tych kół przymocowano do podstawy. Wysokość koła wynosiła półtora łokcia. ^{7.33} Koła te były zrobione na wzór kół wozu, ale ich osie, obręcze, szprychy i piasty zostały odlane. ^{7.34} Na czterech rogach każdej podstawy były cztery wsporniki, które tworzyły całość z podstawą. ^{7.35} Na wierzchu podstawy znajdowało się zaokrąglenie wysokie na pół łokcia, skąd wychodziły uchwyty i połączone z nimi listwy. ^{7.36} Na płaszczyznach uchwytów i listwach wyrzył cheruby, lwy i palmy, a wokoło na wolnej przestrzeni girlandy. ^{7.37} W ten sposób sporządził dziesięć podstaw, wszystkie jednakowego odlewu, jednakowego wymiaru i jednakowego kształtu.

^{7.38} Sporządził też dziesięć brązowych kadzi. Każda kadź^[102] miała pojemność czterdziestu bat, każda też miała cztery łokcie i stała na jednej z dziesięciu podstaw. ^{7.39} Pięć podstaw umieścił po prawej stronie domu i pięć po jego lewej stronie. Morze zaś umieścił po prawej stronie domu w części południowo-wschodniej. ^{7.40} Chiram też wykonał kadzie, łopaty i misy^[103]. Tak dokończył Chiram wszystkie prace, które prowadził dla króla Salomona w domu PANA.

^{7.41} Wykonał dwie kolumny z okrągłymi kapitelami, które je wieńczyły, oraz dwie siatki, aby okrywały dwa kuliste kapitele, znajdujące się na szczycie kolumn; ^{7.42} czterysta jabłek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jabłek granatu na każdej siatce, aby okrywały dwa kuliste kapitele, znajdujące się na szczycie kolumn, ^{7.43} oraz dziesięć podstaw i dziesięć kadzi na tych podstawach; ^{7.44} także jedno morze z dwunastoma wołami pod nim ^{7.45} oraz kotły, łopaty i misy. Wszystkie te naczynia, które Chiram wykonał dla króla Salomona do domu PANA, były z polerowanego brązu.

7.46 Król odlewał je w gliniastej ziemi, w okolicy Jordanu, pomiędzy Sukkot i Sartan^[104]. 7.47 Z powodu wielkiej liczby wszystkich tych sprzętów Salomon nie zważył ich, dlatego waga brązu pozostała niesprawdzona^[105].

7.48 Ponadto Salomon sporządził wszystkie sprzęty do domu PANA: złoty ołtarz, złoty stół na chleby pokładne^[106], 7.49 pięć świeczników^[107] ze szczerego złota po prawej i pięć po lewej stronie przed Miejszem Najświętszym, kwiaty, lampy i szczypce ze złota; 7.50 naczynia i noże do czyszczenia lamp, misy, czarki, popielnice^[108] ze szczerego złota; zawiasy ze złota do wewnętrznych drzwi świątyni, do Miejsca Najświętszego, i do drzwi świątyni, czyli Miejsca Świętego.

7.51 Tak ukończono całą pracę, którą podjął król Salomon w domu PANA. Następnie Salomon wniósł święte dary swojego ojca, Dawida: srebro i złoto oraz naczynia, i złożył je w skarbcu domu PANA^[109].

1 Księga Królewska 8

Przeniesienie Arki Przymierza do świątyni

8.1 Wtedy Salomon zwołał do siebie do Jerozolimy starszyznę Izraela, wszystkich naczelników plemion, książąt rodów izraelskich, aby sprowadzić Arkę Przymierza PANA^{a[110]} z Miasta Dawida, czyli z Syjonu^b.

8.2 I zgromadzili się u króla Salomona wszyscy Izraelici na święto^{a[111]} w miesiącu Etanim^b, który jest siódmym miesiącem. 8.3 Gdy zaś przybyli wszyscy starsi Izraela, kapłani wzięli Arkę^{8.4} i przenieśli Arkę PANA wraz z Namiotem Spotkania i wszystkimi świętymi naczyniami, które były w Namiocie. Przenieśli to kapłani i lewici. 8.5 A król Salomon i cała społeczność izraelska, która zgromadziła się z nim przed Arką, składali ofiary z owiec i bydła, których było tak wiele, że nie można ich było policzyć ani oszacować. 8.6 Następnie kapłani wnieśli Arkę Przymierza PANA NA jej miejsce do debir domu, czyli do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów^[112]. 8.7 Cheruby bowiem rozpościerały skrzydła nad miejscem Arki i okrywały^[113] Arkę i jej drążki od góry. 8.8 A drążki te były tak długie, że ich końce były widoczne z Miejsca Świętego przed Miejszem Najświętszym, ale nie były widoczne z zewnątrz. I pozostają tam aż do dnia

dzisiejszego. ^{8.9} W Arce nie było nic, oprócz dwóch kamiennych tablic^{a[114]}, które włożył tam Mojżesz pod Horebem^b, gdzie PAN zawarł przymierze z Izraelitami po ich wyjściu z ziemi egipskiej. ^{8.10} A gdy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, obłok^[115] wypełnił dom PANA. ^{8.11} I nie mogli kapłani pozostać, aby dalej pełnić służbę z powodu tego obłoku, gdyż chwała PANA wypełniała dom PANA^[116].

Mowa inauguracyjna w świątyni

^{8.12} Wówczas przemówił Salomon:

PAN powiedział, że zamieszka w ciemnej chmurze^[117].

^{8.13} Oto zbudowałem Ci okazały dom na mieszkanie, siedzibę, abyś zamieszkał tu na wieki^[118].

^{8.14} Potem król zwrócił się i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Całe zaś zgromadzenie Izraela stało. ^{8.15} Następnie oznajmił: Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, który swoimi ustami mówił do mojego ojca, Dawida, i sam wypełnił^[119] to, co obiecał: ^{8.16} Od dnia, w którym wyprowadziłem Mój lud izraelski z Egiptu, nie wybrałem sobie żadnego miasta spośród wszystkich plemion izraelskich, aby zbudowano tam dom i by przebywało tam Moje imię^{a[120]}, ale wybrałem Dawida^b, aby był nad Moim ludem, Izraelem.

^{8.17} Mój ojciec, Dawid, postanowił wprowadzić w swoim sercu, że zbuduje dom dla imienia PANA, Boga Izraela, ^{8.18} ale PAN powiedział mojemu ojcu, Dawidowi: Dobrze uczyniłeś, że postanowiłeś w swoim sercu zbudować dom Mojemu imieniu^[121], gdyż wyszło to prosto z twego serca.

^{8.19} Jednak nie ty zbudujesz ten dom, ale syn, który ci się urodzi^{a[122]}. On zbuduje dom dla Mojego imienia^b. ^{8.20} I PAN wypełnił swoje słowo, które wypowiedział, bo nastąpiłem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie Izraela, jak zapowiedział PAN, oraz zbudowałem dom dla imienia PANA, Boga Izraela. ^{8.21} Wyzaczyłem tam miejsce dla Arki, w której znajduje się przymierze PANA, zawarte z naszymi ojcami, gdy ich wyprowadził z ziemi egipskiej^[123].

Modlitwa Salomona

8.22 Następnie stanął Salomon przed ołtarzem PANA wobec całego zgromadzenia Izraela, wyciągnął dłonie ku niebu ^{8.23} i przemówił: PANIE, Boże Izraela! Nie ma takiego Boga jak Ty ^{a[124]} w górze na niebie ani w dole na ziemi, przestrzegającego przymierza i łaski względem swoich sług, którzy czczą Cię ^b całym sercem. ^{8.24} Ty dotrzymałeś tego, co zapowiedziałeś Twemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu. Wypowiedziałeś swoimi ustami, a swoją ręką – jak to jest dzisiaj – wypełniłeś. ^{8.25} I teraz więc, PANIE, Boże Izraela, dotrzymaj obietnicy, którą złożyłeś Twemu słudze, Dawidowi, mojemu ojcu, gdy powiedziałeś: Nie zostaniesz pozbawiony potomka ^[125], zasiadającego na tronie Izraela, przed Moim obliczem, jeżeli tylko twoi synowie będą przestrzegali swojej drogi i postępowali przede Mną tak, jak ty postępowaleś wobec Mnie. ^{8.26} Teraz, Boże Izraela, proszę, niech się spełni Twoja obietnica, którą złożyłeś swemu słudze, Dawidowi, mojemu ojcu.

8.27 Czy Bóg rzeczywiście zamieszka na ziemi? ^{a[126]} Przecież niebo i najwyższe niebiosy nie mogą Cię ogarnąć ^b, a tym bardziej ten dom, który zbudowałem! ^{8.28} Zważ na modlitwę swojego sługi i jego błaganie, PANIE, mój Boże! Wysłuchaj błagania i modlitwy, które Twój sługa zanosz dzisiaj przed Twoje oblicze. ^{8.29} Niech Twoje oczy będą zwrócone na ten dom dniem i nocą, na miejsce, o którym powiedziałeś: Tam będzie Moje imię ^[127]. Niech będzie wysłuchana modlitwa, którą Twój sługa zanosz na tym miejscu. ^{8.30} Wysłuchaj więc błagania Twojego sługi i Twojego ludu, Izraela, gdy będą się modlić na tym miejscu. Wysłuchaj w miejscu Twego przebywania, w niebie. Wysłuchaj i przebacz!

8.31 Jeżeli zgrzeszy ktoś przeciw swemu bliźniemu i zostanie zmuszony do złożenia przysięgi niewinności i ta przysięga przyjdzie przed Twój ołtarz w tym domu, ^{8.32} to Ty wysłuchaj w niebiosach, rozeznaj i osądź Twoje sługi, aby ukarać bezbożnego, aby spadła na niego odpowiedzialność za jego postępowanie i aby sprawiedliwy został usprawiedliwiony, aby oddana mu została sprawiedliwość ^[128].

8.33 Kiedy Izrael, twój lud, zostanie pobity przez nieprzyjaciela ^[129] za to, że zgrzeszył przeciwko Tobie, a następnie nawróci się do Ciebie i będzie słać Twoje imię, będzie się modlić i błagać Cię w tym domu, ^{8.34} wtedy

Ty wysłuchaj z niebios i przebacz grzech Twojego ludu Izraela i pozwól mu wrócić do ziemi, którą dałeś jego ojcom^[130].

8.35 Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu^[131], ponieważ zgrzeszyli przeciwko Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i sławić Twoje imię oraz odwrócą się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, 8.36 wtedy Ty wysłuchaj z niebios i przebacz grzech Twoim sługom i Twojemu ludowi, Izraelowi. Wskaż im dobrą drogę, którą powinni kroczyć i ześlij deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś jako dziedzictwo swojemu ludowi.

8.37 Gdy nastąpi w tej ziemi głód albo zaraza, spiekota, rdza^{a[132]}, szarańcza lub chasil^b, gdy wróg oblegnie miasta jego ziemi, gdy dotknie ich jakiegolwiek nieszczęście, jakakolwiek choroba^c, 8.38 wszelką modlitwę i każde błaganie, które zaniesie jakiegolwiek człowiek albo cały Twój lud, Izrael, który tylko doświadczy w swoim sercu cierpienia, i wyciągnie dłonie ku temu domowi, 8.39 Ty wysłuchaj z niebios, miejsca Twojego zamieszkania. Przebacz i działaj, i oddaj każdemu według całego jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, tylko Ty sam jeden znasz serca wszystkich ludzi. 8.40 Niech boją się Ciebie po wszystkie dni swego życia na ziemi, którą dałeś naszym ojcom.

8.41 Także i cudzoziemca^[133], który nie wywodzi się z Twojego ludu izraelskiego, a przyjdzie z dalekiego kraju ze względu na Twoje imię – 8.42 usłyszą bowiem o Twoim wielkim imieniu i o Twojej potężnej ręce i Twoim wyciągniętym ramieniu – przyjdzie i będzie się modlić w tym domu – 8.43 wysłuchaj z niebios, miejsca Twego przebywania, i uczyni wszystko, o co ten cudzoziemiec Cię poprosi, aby wszystkie ludy ziemi poznały Twoje imię i lękały się Ciebie, jak Twój lud, Izrael, i aby wiedziały, że Twoje imię jest wzywane ponad tym domem, który zbudowałem.

8.44 Gdy Twój lud wyruszy na wojnę przeciwko swemu nieprzyjacielowi drogą, którą go pošlesz, i będzie modlił się do PANA skierowany w stronę miasta, które wybrałeś^[134], i domu, który wybudowałem dla Twojego imienia, 8.45 wówczas wysłuchaj z niebios ich modlitwę oraz błaganie i wymierz im sprawiedliwość.

8.46 Kiedy zaś zgrzeszą przeciwko Tobie – gdyż nie ma człowieka, który by nie grzeszył – a Ty rozgniewasz się na nich i wydasz ich nieprzyjacielowi, który uprowadzi ich jako swoich niewolników do ziemi nieprzyjaciela

dalekiej czy bliskiej^[135], ^{8.47} i w ziemi, do której zostali uprowadzeni, rozważą w sercu, nawrócą się i będą Cię błagali o łaskę w ziemi swej niewoli, wyznając: Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie, ^{8.48} kiedy więc nawrócą się do Ciebie całym sercem i całą swoją duszą w ziemi swoich nieprzyjaciół, którzy ich uprowadzili, i będą się modlić do Ciebie, zwracając się ku ziemi, którą dałeś ich przodkom, ku miastu, które wybrałeś, i ku domowi, który zbudowałem dla Twego imienia, ^{8.49} wtedy wysłuchaj z niebios, miejsca Twojego przebywania, ich modlitwę, błaganie i wymierz im sprawiedliwość. ^{8.50} Przebacz Twemu ludowi grzechy popełnione przeciwko Tobie i wszystkie wykroczenia, którymi zawinili wobec Ciebie, i spraw, by ci, którzy uprowadzili ich do niewoli, okazali im miłosierdzie i zlitowali się nad nimi. ^{8.51} Są bowiem Twoim ludem i Twoim dziedzictwem. Wyprowadziłeś ich z Egiptu, ze środka pieca do wytapiania żelaza^[136]. ^{8.52} Niech więc Twoje oczy będą otwarte na błaganie Twego sługi i na prośby Twojego ludu, Izraela, abyś ich wysłuchał, we wszystkim, o co będą wołać do Ciebie. ^{8.53} Ty przecież wybrałeś ich sobie na dziedzictwo ze wszystkich ludów ziemi^{a[137]}, jak powiedziałeś przez Mojżesza, Twego sługę, kiedy wyprowadziłeś naszych przodków z Egiptu, Panie mój, Boże!^b

Wezwanie Izraela do wierności Bogu

^{8.54} Gdy Salomon skończył zanosić do PANA wszystkie te modlitwy i błaganie, powstał przed ołtarza PANA, gdzie klęczał z dłońmi wzniesionymi ku niebu, ^{8.55} stanął i pobłogosławił całe zgromadzenie Izraela. Mówił donośnym głosem: ^{8.56} Niech będzie błogosławiony PAN, który dał swemu ludowi, Izraelowi, miejsce odpoczynku^{a[138]}, zgodnie z tym wszystkim, co zapowiedział^b. Ani jedno słowo nie pozostało bez wypełnienia^c ze wszystkich Jego dobrych słów, które wypowiedział przez Mojżesza, swojego sługę. ^{8.57} Niech będzie z nami^[139] PAN, nasz Bóg, jak był z naszymi przodkami. Niech nas nie opuszcza ani nas nie odrzuca. ^{8.58} Niech skłoni nasze serca ku sobie, abyśmy zawsze chodzili Jego drogami, przestrzegając Jego przykazań, ustaw i praw, które nadał naszym przodkom. ^{8.59} Niech te moje słowa, którymi błagałem PANA, będą bliskie PANU, naszemu Bogu, dniem i nocą, aby dzień po dniu wymierzał

sprawiedliwość swemu słudze i swojemu ludowi izraelskiemu, ^{8.60} aby wszystkie ludy ziemi poznały, że PAN jest Bogiem – nie ma innego^[140].

^{8.61} Niech więc wasze serca będą szczere wobec PANA, naszego Boga^[141], abyście postępowali według Jego praw i przestrzegali Jego przykazań, jak to jest dzisiaj.

Uroczystość poświęcenia świątyni

^{8.62} Następnie król, a z nim cały Izrael, składali ofiary przed PANEM.

^{8.63} Salomon złożył ofiarę wspólnotową, ofiarowując PANU dwadzieścia dwa tysiące wołów i sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i wszyscy Izraelici poświęcili dom PANA^[142]. ^{8.64} Tego dnia król poświęcił centralną część dziedzińca, który znajdował się przed domem PANA, gdyż złożył tam ofiarę całopalną, ofiarę z pokarmów i tłuszczu ofiar wspólnotowych. Ołtarz z brązu, który był przed PANEM, okazał się bowiem za mały, aby pomieścić ofiary całopalne, ofiary z pokarmów i tłuszczu ofiar wspólnotowych.

^{8.65} W tym czasie Salomon, a z nim cały Izrael, który zgromadził się licznie od wejścia do Chamat aż po Potok Egipski, obchodził to święto przed PANEM, naszym Bogiem, przez siedem dni i przez siedem kolejnych dni, to jest przez czternaście dni. ^{8.66} W ósmym zaś dniu Salomon odprawił lud, który błogosławił^[143] króla i rozszedł się do swoich namiotów, ciesząc się i będąc dobrej myśli z powodu wszelkiego dobra, które PAN wyświadczył swojemu słudze, Dawidowi, i Izraelowi, swojemu ludowi.

1 Księga Królewska 9

Bóg przyrzeka Salomonowi błogosławieństwo

^{9.1} Kiedy Salomon ukończył budowę domu Pana i domu królewskiego oraz wszystkiego, czego pragnął i co spodobało mu się wykonać, ^{9.2} PAN ukazał się mu powtórnie, podobnie jak w Gibeonie^[144].

^{9.3} PAN powiedział do niego: Wysłuchałem twojej modlitwy i twego błagania, które zanosileś przede Mną. Poświęciłem ten dom^[145], który zbudowałeś, i umieściłem tam Moje imię na wieki. Moje oczy i serce będą tam po wszystkie dni. ^{9.4} Jeżeli będziesz postępował wobec Mnie tak, jak postępował twój ojciec, Dawid, w nieskazitelności serca i w prawości,

czyniąc wszystko, co ci przykazałem, i będziesz przestrzegał Moich praw i ustaw, ^{9.5} to na wieki utwierdzę tron twego królestwa nad Izraelem, jak zapowiedziałem twojemu ojcu, Dawidowi, gdy powiedziałem: Nie zostaniesz pozbawiony potomka na tronie Izraela^[146]. ^{9.6} Jeżeli jednak wy i wasi synowie całkowicie odwrócicie się ode Mnie i nie będziecie przestrzegać Moich przykazań i ustaw, które wam dałem, lecz pójdziecie i będziecie służyć obcym bogom i im się kłaniać, ^{9.7} to zgładzę Izraela z powierzchni ziemi, którą im dałem, a dom, który poświęciłem Mojemu imieniu, usunę sprzed Mego oblicza. Izrael stanie się przedmiotem przypowieści i pośmiewiskiem^[147] u wszystkich ludów, ^{9.8} a ten dom będzie zrujnowany i każdy przechodzący obok niego będzie przejęty grozą, zagwiżdże szyderczo^[148] i zapyta: Dlaczego PAN tak uczynił tej ziemi i temu domowi? ^{9.9} Wtedy odpowiedzą: Ponieważ opuścili PANA, swojego Boga, który wyprowadził ich przodków z ziemi egipskiej, i trzymali się obcych bogów, oddawali im pokłon i im służyli, dlatego PAN sprowadził na nich całe to nieszczęście.

Uгода Salomona z Chiramem

^{9.10} Po upływie dwudziestu lat, w ciągu których Salomon zbudował obydwie budowle: dom PANA i dom królewski, ^{9.11} a król Tyru, Chiram, dostarczał mu zgodnie z jego życzeniem drzew cedrowych i cyprysowych oraz złota, król Salomon dał za to Chiramowi dwadzieścia miast w ziemi galilejskiej. ^{9.12} Chiram wyruszył z Tyru, aby obejrzeć miasta, które mu dał Salomon, ale mu się nie spodobały. ^{9.13} Zapytał więc: Co to za miasta, które mi dałeś, mój bracie! I nazwał je ziemią Kabul^[149], i tak jest do dnia dzisiejszego. ^{9.14} Mimo to Chiram posłał królowi sto dwadzieścia talentów złota^[150].

Inne działania Salomona

^{9.15} Tak zaś miała się rzecz z przymusowymi robotami^{a[151]}, które wprowadził król Salomon przy budowie domu PANA, swego domu, Millo^b i murów Jerozolimy, a także Chasor^c, Megiddo^d i Gezer^e. ^{9.16} Faraon, król Egiptu, wyruszył niegdyś, zdobył Gezer^[152] i spalił je, a mieszkających w nim Kananejczyków pozabijał. Następnie dał je w posagu swojej córce, żonie Salomona. ^{9.17} Salomon odbudował Gezer

i dolne Bet-Choron^[153], ^{9.18} Baalat i Tamar^[154] na pustyni w tejże ziemi ^{9.19} oraz wszystkie miasta-spichlerze^[155], które należały do niego, a także miasta dla rydwanów, miasta dla konnicy i wszystko, cokolwiek Salomon zapragnął zbudować w Jerozolimie, w Libanie oraz w całym kraju, którym władał.

^{9.20} Całą ludność^{a[156]} pozostałą po Amorytach, Chetytach, Peryzzytach, Chiwwitach i Jebusytach^b, która nie należała do Izraela, ^{9.21} potomków tych, którzy pozostali po nich w tej ziemi, a których Izraelici nie mogli wyniszczyć^[157], Salomon zaprzął do robót przymusowych po dziś dzień.

^{9.22} Natomiast Izraelitów nie uczynił niewolnikami^[158], ponieważ byli jego wojownikami, podwładnymi, dowódcami jego przybocznej straży, dowodzili także jego rydwanami i konnicą.

^{9.23} Salomon miał pięciuset pięćdziesięciu wyższych przełożonych, którzy nadzorowali prace. Oni to zarządzali ludem wykonującym roboty. ^{9.24} Gdy tylko córka faraona przeniosła się z Miasta Dawida do swego domu, który dla niej zbudował, wtedy Salomon zbudował Millo. ^{9.25} Po ukończeniu domu^[159] Salomon miał zwyczaj składać trzy razy w roku ofiary całopalne i ofiary wspólnotowe na ołtarzu, który zbudował PANU. Składał także przed PANEM ofiary kadzielne.

^{9.26} Salomon wybudował również statki^{a[160]} w Esjon-Geber położonym przy Elat^b nad brzegiem Morza Sitowia w ziemi edomickiej. ^{9.27} Chiram zaś wysłał na te statki swoich poddanych, żeglarzy znających morze. Byli oni razem z poddanymi Salomona. ^{9.28} Dotarli do Ofiru^{a[161]}, skąd zabrali czterysta dwadzieścia talentów złota i przywieźli królowi Salomonowi^b.

1 Księga Królewska 10

Wizyta królowej Saby

^{10.1} Gdy królowa Saby^{a[162]} usłyszała o sławie Salomona, którą zawdzięczał imieniu PANA, przybyła, by go wypróbować, zadając mu zagadki^b.

^{10.2} Przybyła do Jerozolimy ze wspaniałym orszakiem i wielbłędami, niosącymi wonności, dużą ilość złota i drogie kamienie. Gdy przyszła do Salomona, wypytywała go o wszystko, co leżało jej na sercu. ^{10.3} Salomon zaś wyjaśniał jej wszystkie sprawy. Żadna sprawa nie była dla króla na tyle

trudna, by jej nie wyjaśnił. ^{10.4} Gdy królowa Saby ujrzała całą mądrość Salomona oraz dom, który zbudował, ^{10.5} a także potrawy z jego stołu, mieszkania jego sług, ogładę usługujących, ich szaty oraz jego podczaszych i ofiary całopalne, które składał w domu PANA, wpadła w zachwyt^[163] ^{10.6} i powiedziała do króla: Prawdziwa była wieść, którą usłyszałam w moim kraju o twoich dokonaniach i o twojej mądrości. ^{10.7} Ale nie wierzyłam tym słowom, dopóki nie przybyłam i nie zobaczyłam na własne oczy. Tymczasem nie powiedziano mi nawet połowy. Przewyższyłeś mądrością i dobrami opinie, jakie o tobie słyszałam. ^{10.8} Szczęśliwi twoi ludzie^[164], szczęśliwi twoi słudzy! Oni zawsze stoją przed twoim obliczem i przysłuchują się twojej mądrości. ^{10.9} Niech będzie błogosławiony PAN, twój Bóg, który cię sobie upodobał i posadził na tronie Izraela. Z powodu odwiecznej miłości do Izraela PAN ustanowił cię królem, abys postępował zgodnie z prawem i sprawiedliwością. ^{10.10} Następnie podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota, bardzo wiele wonności i drogocennych kamieni. Nigdy więcej nie przywieziono tyle wonności, ile królowa Saby podarowała królowi Salomonowi. ^{10.11} Także flota Chirama, która zabrała złoto z Ofiru, przywiozła stamtąd wielką ilość drewna sandałowego i drogie kamienie. ^{10.12} Z drewna sandałowego król uczynił balustradę do domu PANA i do domu królewskiego, a także liry i harfy dla śpiewaków. Nie sprowadzono ani nie widziano takiej ilości drzewa sandałowego aż do dnia dzisiejszego. ^{10.13} Król Salomon podarował królowej Saby wszystko, co jej się podobało i o co prosiła, nie licząc tego, co dał jej w swojej królewskiej hojności^{a[165]}. Potem wyruszyła wraz ze swymi sługami w drogę powrotną do swojego kraju^b.

Bogactwo Salomona

^{10.14} Waga złota, które co roku napływało do Salomona, wynosiła sześćset sześćdziesiąt sześć talentów, ^{10.15} nie licząc tego, co wpływało od handlarzy i wędrownych kupców oraz od wszystkich królów arabskich i namiestników kraju. ^{10.16} Król Salomon sporządził dwieście tarcz z kutego złota, przy czym na jedną tarczę było potrzeba sześćset sykli złota, ^{10.17} ponadto trzysta puklerzy z kutego złota, a na jeden puklerz potrzeba było trzech min złota. Król umieścił je w Domu Lasu Libanu^[166].

^{10.18} Następnie król sporządził wielki tron z kości słoniowej i pokrył go szczerem złotem. ^{10.19} Tron miał sześć stopni, a szczyt tronu od tyłu był zaokrąglony. Po obu stronach siedzenia były poręcze, obok których stały dwa lwy. ^{10.20} Na sześciu stopniach zaś po obu stronach stało dwanaście lwów. W żadnym z królestw nie uczyniono niczego podobnego.

^{10.21} Wszystkie naczynia króla Salomona do picia były ze złota i ze szczerego złota były wszystkie naczynia Domu Lasu Libanu. Nie było niczego ze srebra, ponieważ nie ceniono go w czasach Salomona. ^{10.22} Król posiadał flotę Tarsisz^[167], która pływała po morzu wraz z flotą Chirama. Raz na trzy lata flota Tarsisz przy pływała, dowożąc złoto, srebro i kość słoniową oraz małpy i pawie. ^{10.23} Tak więc król Salomon przewyższył bogactwem i mądrością wszystkich królów ziemi^[168]. ^{10.24} Cała ziemia starała się dostać przed oblicze Salomona, aby wsłuchiwać się w mądrość, którą Bóg obdarzył jego serce. ^{10.25} A każdy przywoził co roku swoje dary: srebrne i złote naczynia, szaty i uzbrojenie, a także wonności, konie i muły. ^{10.26} Salomon zgromadził rydwan i jeźdźców^{a[169]}. Posiadał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy jeźdźców. Rozmieszcili ich w miastach przeznaczonych dla rydwanów oraz przy królu w Jerozolimie^b. ^{10.27} Król sprawił, że w Jerozolimie było tyle srebra^{a[170]}, co kamieni, a cedrów tyle, co sykomor, które rosną licznie na Szefeli^b. ^{10.28} Konie zaś sprowadzano Salomonowi z Egiptu^{a[171]} i z Kue^b. Kupcy królewscy brali je z Kue za ustaloną zapłatę. ^{10.29} Rydwan sprowadzony z Egiptu osiągał cenę sześciuset srebrnych sykli, a koń stu pięćdziesięciu. Co więcej, za ich pośrednictwem sprowadzono je dla wszystkich królów chetyckich i aramejskich.

1 Księga Królewska 11

Niewierność Salomona wobec Boga

^{11.1} Król Salomon pokochał wiele cudzoziemskich kobiet^{a[172]}: córkę faraona, Moabitki, Ammonitki, Edomitki, Sydonitki, Chetytki^b, ^{11.2} z narodów, o których PAN powiedział Izraelitom: Nie będziecie łączyć się z nimi i oni niech nie łączą się z wami, gdyż z pewnością nakłonią wasze serca ku swoim bogom^[173]. Salomon jednak przylgnął do nich z miłością.

11.3 Posiadał siedemset żon-księżniczek oraz trzysta nałożnic^[174]. Te kobiety zwiodły jego serce. 11.4 Gdy Salomon się zestarzał, one skierowały jego serce ku innym bogom, przez co jego serce nie było już tak szczere wobec PANA, jego Boga^[175], jak serce Dawida, jego ojca. 11.5 Salomon zaczął czcić Asztartę^{a[176]}, boginię Sydończyków, i Milkoma^b, ohydę Ammonitów. 11.6 Salomon więc dopuszczał się zła w oczach PANA^[177] i nie był w pełni posłuszny PANU, tak jak był Dawid, jego ojciec. 11.7 Wtedy na górze położonej naprzeciw Jerozolimy Salomon zbudował wyżynę Kemoszowi, ohydzie Moabu^[178], i Milkomowi, ohydzie Ammonitów. 11.8 Podobnie uczynił wszystkim swoim żonom cudzoziemkom, które paliły kadzidła i składały ofiary swoim bogom. 11.9 PAN rozgniewał się na Salomona za to, że ten odwrócił swoje serce od PANA, Boga Izraela, który ukazał mu się dwukrotnie^[179] 11.10 i zakazał czcić obcych bogów. On jednak nie przestrzegał tego, co PAN mu przykazał. 11.11 Wtedy PAN powiedział Salomonowi: Ponieważ tak postępowałeś i nie przestrzegałeś Mojego przymierza ani ustaw, które ci nakazałem, z całą pewnością wyrwę ci królestwo i dam je twojemu słudze. 11.12 Nie uczynię tego wprowadzie za twojego życia ze względu na twego ojca, Dawida^{a[180]}, ale wyrwę je z ręki twojego syna^b. 11.13 Nie wyrwę jednak całego królestwa – jedno plemię dam twemu synowi przez wzgląd na Dawida, Mojego sługę, i ze względu na Jerozolimę, którą wybrałem.

Wrogowie Salomona

11.14 PAN sprawił, że przeciwko Salomonowi wystąpił nieprzyjaciół^[181], Hadad Edomita z rodu królewskiego w Edomie. 11.15 Kiedy bowiem Dawid był w Edomie^{a[182]}, Joab, dowódca wojska, przybył, aby pogrzebać poległych, i wybił wszystkich mężczyzn w Edomie^b. 11.16 Joab przebywał tam wraz z całym Izraelem sześć miesięcy, dopóki nie wytepił w Edomie wszystkich mężczyzn. 11.17 Wówczas Hadad, a z nim część Edomitów, którzy byli sługami jego ojca, uciekli i udali się do Egiptu. Hadad był wtedy małym chłopcem. 11.18 Wyruszyli z Midian^{a[183]} i przybyli do Paran^b. Zabrali ze sobą ludzi z Paran i przybyli do Egiptu, do faraona, króla egipskiego, który dał Hadadowi dom, wyżywienie oraz ziemię. 11.19 Hadad

znalazł wielką łaskę w oczach faraona, a ten dał mu za żonę siostrę swojej żony, siostrę królowej Tachpnes^[184]. 11.20 Gdy siostra Tachpnes urodziła mu syna Genubata, Tachpnes wychowywała go w domu faraona. Genubat przebywał w domu faraona, pośród synów faraona. 11.21 Gdy Hadad usłyszał w Egipcie, że Dawid spoczął przy swoich przodkach i że zmarł Joab, dowódca wojska, powiedział do faraona: Puść mnie i pozwól mi wrócić do mojego kraju. 11.22 Odpowiedział mu faraon: Czego ci u mnie brakuje, że chcesz wrócić do swojego kraju? Wtedy powiedział: Niczego, ale jednak mnie puść!

11.23 Bóg sprawił, że wystąpił przeciw niemu nieprzyjaciół, Rezon, syn Eliady, który uciekł od swojego pana Hadadezera, króla Soby^[185].

11.24 Zgromadził on przy sobie ludzi i stał się dowódcą bandy. Gdy Dawid ich pobił, udali się do Damaszku i tam się osiedlili, i zarządzili w Damaszku.

11.25 Był on przeciwnikiem Izraela przez wszystkie dni Salomona, pomnażając zło, które wyrządził Hadad, bo królował w Aramie^[186], nienawidząc Izraela.

Obietnica Boża dana Jeroboamowi

11.26 Także Jeroboam, syn Nebata Efratyty z Seredy^{a[187]}, niegdyś sługa Salomona, którego matka miała na imię Serua i była wdową, zbuntował się^b przeciw królowi. 11.27 Powód zaś buntu przeciw królowi był następujący: Salomon budował Millo i zamknął wyłom w murze Miasta Dawida, swojego ojca. 11.28 Jeroboam był sprawnym człowiekiem. Gdy więc Salomon zobaczył, że młodzieniec dobrze pracuje, ustanowił go nadzorcą nad wszystkimi ciężkimi robotami na rzecz domu Józefa^[188].

11.29 W tamtym czasie Jeroboam wyszedł z Jerozolimy, a na drodze spotkał go prorok Achiasz z Szilo^[189], ubrany w nowy płaszcz. Tylko oni dwaj byli na polu, 11.30 gdy Achiasz chwycił nowy płaszcz, który miał na sobie, porwał go na dwanaście części^[190] 11.31 i powiedział do Jeroboama: Weź sobie dziesięć części, gdyż tak powiedział PAN, Bóg Izraela: Oto Ja wyrywam królestwo z ręki Salomona i tobie daję dziesięć plemion.

11.32 Jedno tylko plemię^[191] będzie przy nim przez wzgląd na Mojego sługę, Dawida, i przez wzgląd na Jerozolimę, miasto, które wybrałem ze wszystkich plemion Izraela. 11.33 Ponieważ Mnie opuścili i oddawali pokłon

Asztarcie, bogini Sydończyków, Kemoszowi, bogu Moabitów, i Milkomowi, bogu Ammonitów. Nie chodzili Moimi drogami, aby czynić to, co prawi w Moich oczach i przestrzegać Moich ustaw i praw, jak Dawid, ojciec Salomona. ^{11.34} Wprawdzie nie odbiorę z jego ręki całego królestwa, lecz pozostawię go władcą po wszystkie dni jego życia ze względu na Mojego sługę, Dawida, którego sobie wybrałem, ponieważ on przestrzegał Moich przykazań i ustaw, ^{11.35} ale odbiorę królestwo z ręki jego syna, a tobie dam te dziesięć plemion. ^{11.36} Jego synowi dam jedno plemię, aby Mój sługa, Dawid, miał przede Mną pochodnię^[192] po wszystkie czasy w Jerozolimie, mieście, które sobie wybrałem, by umieścić tam Moje imię. ^{11.37} Ciebie zaś wezmę i będziesz królował nad wszystkim, czego zapagnie twoja dusza, i będziesz królem nad Izraelem. ^{11.38} Jeśli więc będziesz słuchał wszystkiego, co ci nakazę, i będziesz chodził Moimi drogami, i będziesz czynił to, co prawi w Moich oczach, przestrzegając Moich przykazań i ustaw, jak to czynił Mój sługa, Dawid, wtedy będę z tobą. Zbuduję ci trwały dom^[193], tak jak zbudowałem Dawidowi, i dam ci Izraela. ^{11.39} Poniżej przez to potomstwo Dawida, ale nie na zawsze^[194]. ^{11.40} Później, gdy Salomon usiłował zabić Jeroboama, ten uciekł do Egiptu, do króla egipskiego Sziszaka^[195], i pozostał w Egipcie aż do śmierci Salomona.

Śmierć Salomona

^{11.41} Pozostałe dzieje Salomona i wszystko, co zrobił, oraz jego mądrość, czyż nie są opisane w Księdze Dziejów Salomona?^[196] ^{11.42} Salomon królował w Jerozolimie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat.

^{11.43} Potem Salomon spoczął przy swoich przodkach i został pochowany w Mieście Dawida, swego ojca, a po nim królem został jego syn, Roboam^[197].

1 Księga Królewska 12

HISTORIA KRÓLESTW IZRAELA I JUDY

Zgromadzenie w Sychem

^{12.1} Roboam udał się do Sychem^{a[198]}, ponieważ do Sychem przybył cały Izrael^b, aby go ustanowić królem. ^{12.2} Gdy Jeroboam, syn Nebata, który

przebywał w Egipcie, dokąd uciekł przed królem Salomonem, usłyszał o tym, powrócił z Egiptu^[199]. ^{12.3} Posłano bowiem po niego i go wezwano. Gdy Jeroboam przybył, on i całe zgromadzenie Izraela przemówili do Roboama: ^{12.4} Twój ojciec obciążył nas twardym jarzmem^[200], ale teraz ty uczyni lżejszymi ciężką służbę i twarde jarzmo, które na nas nałożył twój ojciec, a będziemy ci służyć. ^{12.5} Wtedy on powiedział do nich: Rozejdźcie się jeszcze na trzy dni, a potem do mnie powróćcie. I lud się rozszedł.

^{12.6} Wówczas król Roboam poradził się starszyny, która służyła Salomonowi, jego ojcu, gdy jeszcze żył, i zapytał: Co mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? ^{12.7} Oni zaś mu powiedzieli: Jeśli dzisiaj staniesz się sługą tego ludu, będziesz im służył i zwrócisz się do nich, przemawiając do nich łagodnymi słowami, to będą ci służyć po wszystkie dni.

^{12.8} Lecz on odrzucił radę, której mu udzieliła starszyna i poradził się młodzieńców, którzy z nim wyrosli i stanowili jego otoczenie. ^{12.9} Zapytał ich: Co radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który zwrócił się do mnie z taką prośbą: Uczyni lżejszym jarzmo, które nałożył na nas twój ojciec.

^{12.10} Wtedy młodzieńcy, którzy razem z nim wyrosli, powiedzieli mu: Tak powinieneś odpowiedzieć temu ludowi, który cię prosił: Twój ojciec uczynił ciężkim nasze jarzmo, ale ty uczyni je lżejszym. Ty zatem im odpowiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mojego ojca.

^{12.11} Wprawdzie mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, ale ja jeszcze dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karał was biczami, a ja będę was karał biczami kolczastymi^[201]!

^{12.12} Trzeciego dnia przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama, zgodnie z nakazem króla, który powiedział: Wróćcie do mnie trzeciego dnia.

^{12.13} Wówczas król dał im surową odpowiedź. Odrzucił radę, której udzieliła mu starszyna, ^{12.14} a przemówił do nich zgodnie z radą młodzieńców: Mój ojciec obciążył was ciężkim jarzmem, ale ja jeszcze dołożę do waszego jarzma. Mój ojciec karał was biczami, ja zaś będę was karał biczami kolczastymi. ^{12.15} Król więc nie wysłuchał ludu, gdyż było to zamierzone przez PANA, aby spełniło się słowo, które PAN powiedział do Jeroboama, syna Nebata, przez Achiasza z Szilo.

Podział królestwa

^{12.16} Kiedy cały Izrael zobaczył, że król go nie wysłuchał, wtedy lud mu odpowiedział: Co mamy wspólnego z Dawidem? Nie mamy dziedzictwa z synem Jessego! Do swoich namiotów, Izraelu! A ty, Dawidzie, pilnuj swojego domu! Odszedł więc Izrael do swoich namiotów^[202].

^{12.17} Roboam zaś panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach judzkich. ^{12.18} Gdy król Roboam posłał Adorama^[203], który był przełożonym nad robotnikami przymusowymi, cały Izrael obrzucał go kamieniami, aż Adoram zmarł. Król Roboam zaś wsiadł śpiesznie na rydwan i uciekł do Jerozolimy. ^{12.19} W ten sposób Izrael oddzielił się^{a[204]} od domu Dawida aż do dnia dzisiejszego^b.

^{12.20} Gdy cały Izrael usłyszał, że Jeroboam powrócił, wówczas wezwał go na zgromadzenie i ustanowił królem nad całym Izraelem^[205]. Przy domu Dawida nie pozostał nikt, oprócz plemienia Judy. ^{12.21} Natomiast Roboam przybył do Jerozolimy i zgromadził cały dom Judy i plemię Beniamina, sto osiemdziesiąt tysięcy wybranych wojowników, aby walczyć z domem Izraela o przywrócenie władzy królewskiej Roboamowi, synowi Salomona.

^{12.22} Wtedy Bóg skierował do Szemajasza, męża Bożego^[206], następujące słowo: ^{12.23} Powiedz Roboamowi, synowi Salomona, królowi Judy, a także całemu domowi Judy i Beniamina oraz pozostałemu ludowi: ^{12.24} Tak mówi PAN: nie wyruszajcie i nie walczcie^{a[207]} z waszymi braćmi, Izraelitami. Niech każdy powróci do domu, bo to ode Mnie pochodzi. Gdy więc usłyszeli słowo PANA, zawrócili, aby odejść, zgodnie ze słowem PANA^b.

^{12.25} Jeroboam rozbudował Sychem na górze Efraima i w nim zamieszkał. Potem odszedł stamtąd i zbudował Penuel^[208].

Grzech Jeroboama

^{12.26} Po jakimś czasie Jeroboam pomyślał^[209]: Teraz jeszcze władza królewska może wrócić do domu Dawida. ^{12.27} Jeśli bowiem ten lud będzie chodził składać ofiary do domu PANA w Jerozolimie, to serce tego ludu zwróci się do ich pana, Roboama, króla Judy. Wtedy mnie zabiją i powrócą do Roboama, króla Judy. ^{12.28} Dlatego po naradzie król sporządził dwa złote cielce i powiedział do ludu: Dosyć już nachodziliście się do Jerozolimy! Izraelu, oto twoi bogowie^[210], którzy wyprowadzili cię z ziemi egipskiej!

^{12.29} Następnie umieścił jednego cielca w Betel^{a[211]}, a drugiego w Dan^b.

^{12.30} Stało się to powodem do grzechu, gdyż lud chodził aż do Dan, by oddawać cześć jednemu z tych cielców^[212].

^{12.31} Zbudował także świątynię na wyżynach i spośród zwykłych ludzi mianował kapłanów, którzy nie byli z rodu Lewiego. ^{12.32} Ponadto Jeroboam ustanowił święto w ósmym miesiącu, piętnastego dnia tego miesiąca, na wzór święta, które obchodzono w Judzie, i składał ofiary na ołtarzu. Tak zrobił w Betel, składając krwawą ofiarę złotym cielcom, które sporządził. Następnie ustanowił w Betel kapłanów wyżyn, które wznosił.

^{12.33} Przystąpił do ołtarza, który wystawił w Betel, piętnastego dnia ósmego miesiąca – w miesiącu, który sam sobie wymyślił, by ustanowić święto dla Izraelitów. Przystąpił zatem do ołtarza, aby spalić kadzidło^[213].

1 Księga Królewska 13

Zapowiedź upadku Jeroboama

^{13.1} Właśnie w czasie, gdy Jeroboam stał przy ołtarzu, by palić kadzidło, z polecenia PANA przyszedł z Judy do Betel mąż Boży^[214] ^{13.2} i zawołał z rozkazu PANA do ołtarza: Ołtarzu, ołtarzu! Tak mówi PAN: Oto domowi Dawida narodzi się syn o imieniu Jozjasz^{a[215]}. On ofiaruje na tobie kapłanów z wyżyn, którzy spalają na tobie ofiary kadzielne. Będą na tobie palić ludzkie kości^b. ^{13.3} Tego samego dnia uczynił też znak. Powiedział: Taki jest znak, że PAN to oznajmił. Oto ten ołtarz rozpadnie się, a popiół, który jest na nim, się rozsypie. ^{13.4} Gdy król Jeroboam usłyszał słowa męża Bożego, które wypowiedział przeciw ołtarzowi w Betel, wyciągnął rękę znad ołtarza i rozkazał: Pochwyćcie go! Ale ręka, którą wyciągnął ku niemu, uschła i nie mógł jej cofnąć. ^{13.5} Ołtarz zaś rozpadł się, a popiół z ołtarza się rozsypał zgodnie ze znakiem, który mąż Boży uczynił z rozkazu PANA. ^{13.6} Wtedy król zwrócił się do męża Bożego: Prześlą, proszę, PANA, twego Boga, i módl się za mną, abym mógł cofnąć rękę. Mąż Boży prześlą PANA i ręka króla odzyskała sprawność i stała się taka jak przedtem. ^{13.7} Następnie król przemówił do męża Bożego: Pójdź ze mną do domu i się posil. Dam ci upominek. ^{13.8} Lecz mąż Boży odpowiedział królowi: Choćbyś mi dał połowę twojego domu^[216], nie pójdę z tobą i nie będę jadł chleba ani pił wody w tym miejscu. ^{13.9} Tak bowiem nakazał mi PAN: Nie będziesz jadł chleba ani pił wody i nie

powrócisz drogą, którą przyszedłeś. ^{13.10} Poszedł więc inną drogą i nie wracał tą, którą przybył do Betel.

Nieposłuszeństwo męża Bożego

^{13.11} W Betel mieszkał pewien stary prorok. Jego synowie^[217] przyszli do niego i opowiedzieli mu wszystko, co tego dnia uczynił mąż Boży w Betel. Przekazali też swojemu ojcu słowa, które tamten wypowiedział do króla.

^{13.12} Wtedy ich ojciec zapytał: Którą drogą poszedł? Gdy jego synowie pokazali mu drogę, którą poszedł przybyły z Judy mąż Boży,

^{13.13} powiedział do nich: Osiodłajcie mi osła! Osiodłali mu więc osła, a on wsiadł na niego ^{13.14} i udał się za mężem Bożym. Znalazł go siedzącego pod dębem i powiedział do niego: Czy ty jesteś mężem Bożym, który przybył z Judy? On odpowiedział: To ja. ^{13.15} Wtedy zwrócił się do niego: Pójdź ze mną do domu i posil się chlebem. ^{13.16} On jednak oznajmił: Nie mogę wrócić z tobą ani z tobą iść. Nie będę też z tobą jeść chleba ani pić wody na tym miejscu, ^{13.17} bo PAN mi polecił: Nie będziesz tam jadł chleba ani pił wody i nie zawrócisz, aby pójść tą samą drogą, którą przyszedłeś.

^{13.18} Wtedy powiedział mu: Ja także, podobnie jak ty, jestem prorokiem, ale mnie anioł przekazał takie słowo PANA^[218]: Zabierz go ze sobą do swojego domu, by zjadł chleb i napił się wody. Stary prorok go jednak okłamał. ^{13.19} Wówczas mąż Boży zawrócił z nim i posilił się chlebem i napił wody w jego domu.

Wyrok na męża Bożego

^{13.20} Gdy siedzieli przy stole, PAN skierował słowo do proroka, który go zawrócił, ^{13.21} i ten zawołał do męża Bożego, który przyszedł z Judy: Tak mówi PAN: Ponieważ byłeś nieposłuszny nakazowi PANA i nie spełniłeś polecenia, które dał ci PAN, twój Bóg, ^{13.22} ale zawróciłeś i jadłeś chleb, i piłeś wodę w miejscu, o którym ci powiedział: Nie jedz chleba i nie pij wody, więc twoje zwłoki nie spoczną w grobie twoich przodków^[219].

^{13.23} Po zjedzeniu chleba i wypiciu wody stary prorok osiodłał osła dla proroka, którego zawrócił z drogi. ^{13.24} Gdy ten odjechał, na drodze spotkał go lew i zabił^[220]. Jego zwłoki leżały porzucone na drodze, a obok nich stał osioł. Również lew stał obok zwłok. ^{13.25} Jacyś ludzie, którzy przechodzili, zobaczyli zwłoki porzucone na drodze i lwa stojącego obok zwłok. Poszli

więc i opowiedzieli o tym w mieście, w którym mieszkał stary prorok.

^{13.26} Gdy prorok, który go zawrócił z drogi, usłyszał o tym, powiedział: To jest mąż Boży, który nie był posłuszny nakazowi PANA. Dlatego PAN wydał go lwu, który go rozszarpał i zabił zgodnie ze słowem przekazanym mu przez PANA. ^{13.27} Następnie powiedział do swoich synów: Osiedłajcie mi osła! Ci więc osiedłali. ^{13.28} Pojechał i znalazł jego zwłoki porzucone na drodze oraz osła i lwa, stojących obok zwłok. Lew nie pożarł zwłok ani też nie rozszarpał osła. ^{13.29} Prorok podniósł zwłoki męża Bożego i włożył je na osła i przywiózł. Stary prorok wrócił do miasta, aby go opłakiwać i pogrzebać. ^{13.30} Następnie złożył jego zwłoki w swoim grobie.

Opłakiwano go: Ach, bracie mój!^[221] ^{13.31} A gdy go pogrzebał, powiedział do swoich synów: Po mojej śmierci pochowajcie mnie w grobie, w którym został pochowany mąż Boży. Moje kości złożcie obok jego kości. ^{13.32} Z pewnością bowiem spełni się słowo, które wypowiedział z rozkazu PANA przeciw ołtarzowi w Betel i przeciw wszystkim świątyniom na wyżynach w miastach Samarii.

Grzechy Jeroboama

^{13.33} Jednak nawet po tym wydarzeniu Jeroboam nie zszedł ze złej drogi. Przeciwnie, ustanowił kapłanów wyżyn spośród zwykłych ludzi. Wprowadzał w czynności kapłańskie^[222] każdego, kto chciał, i ten stawał się kapłanem wyżyn. ^{13.34} Była to przyczyna grzechu domu Jeroboama, a także powód jego wymazania i wyniszczenia z powierzchni ziemi.

1 Księga Królewska 14

Schylek rządów Jeroboama

^{14.1} W tym czasie zachorował syn Jeroboama, Abiasz. ^{14.2} Jeroboam powiedział więc do swojej żony: Wstań, proszę, i przebierz się!^{a[223]} Niech nie poznają, że jesteś żoną Jeroboama. Idź do Szilo! Tam jest prorok Achiasz^b. To on przepowiedział o mnie, że będę królem tego ludu. ^{14.3} Weź ze sobą dziesięć chlebów, placki oraz dzban miodu^[224] i idź do niego. On ci oznajmi, co stanie się z chłopcem. ^{14.4} Tak też żona Jeroboama zrobiła. Wyruszyła i poszła do Szilo, i weszła do domu Achiasza. Achiasz nie widział, ponieważ jego oczy osłabły ze starości.

^{14.5} PAN jednak oznajmił Achiaszowi: Właśnie przyszła żona Jeroboama, aby zasięgnąć u ciebie rady w sprawie swojego syna, ponieważ jest chory. Tak i tak jej powiesz. Gdy wejdzie, będzie w przebraniu. ^{14.6} Kiedy więc Achiasz usłyszał odgłos jej kroków, jak wchodziła w drzwi, powiedział: Wejdź, żono Jeroboama! Dlaczego jesteś w przebraniu? Jestem posłany do ciebie z przykrą wieścią. ^{14.7} Idź, powiedz Jeroboamowi: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Mimo że wywyższyłem cię spośród ludu, ustanowiłem władcą nad Moim ludem izraelskim^[225] ^{14.8} i oderwałem królestwo od domu Dawida, dając je tobie, ty jednak nie stałeś się jak Mój sługa, Dawid, który przestrzegał Moich przykazań i był Mi bezgranicznie wierny, czyniąc tylko to, co prawię w Moich oczach. ^{14.9} Postępowałeś gorzej niż wszyscy, którzy byli przed tobą. Poszedłeś bowiem i uczyniłeś sobie innych bogów i odlewy posągów, aby Mnie drażnić, a Mną wzgardziłeś. ^{14.10} Dlatego też Ja sprowadzę nieszczęście na dom Jeroboama i zgładzę Jeroboamowi męskiego potomka, niewolnika i wolnego w Izraelu. I zmiotę całkowicie resztki domu Jeroboama, jak się zmiata gnój, aż do końca^[226]. ^{14.11} Kto z domu Jeroboama umrze w mieście, tego zjedzą psy, a kto umrze na polu, tego rozdziobią ptaki podniebne, gdyż tak powiedział PAN^[227]. ^{14.12} Ty zaś wstań, idź do swego domu! Kiedy twoje nogi staną w mieście, chłopiec umrze. ^{14.13} Będą go oplakiwali wszyscy Izraelici i go pochowają. Jedyne on z rodu Jeroboama wejdzie do grobu, gdyż z domu Jeroboama tylko w nim PAN, Bóg Izraela znalazł coś dobrego. ^{14.14} PAN ustanowi sobie króla nad Izraelem, który tego dnia wytepi dom Jeroboama. Czyż nie dzieje się to już teraz? ^{14.15} PAN tak uderzy Izraela, że ten zachwieje się jak trzcina nad wodą. Wykorzeni Izraelitów z tej pięknej ziemi, którą dał przodkom, i rozproszy ich poza Rzekę^{a[228]} za to, że uczynili sobie aszery^b i doprowadzili PANA DO gniewu. ^{14.16} I wyda Izraela z powodu grzechów Jeroboama, który sam zgrzeszył i doprowadził do grzechu Izraela. ^{14.17} Żona Jeroboama wstała i odeszła. A gdy przybyła do Tirsy^[229] i przestąpiła próg domu, chłopiec zmarł. ^{14.18} Pochowano go, a cały Izrael oplakiwał go zgodnie ze słowem PANA, które wypowiedział przez swojego sługę, proroka Achiasza.

Śmierć Jeroboama

^{14.19} Pozostałe dzieje Jeroboama, jego wojny i królowanie, opisane są w Księdze Kronik Królów Izraela. ^{14.20} Panowanie Jeroboama trwało dwadzieścia dwa lata. Potem spoczął przy swoich przodkach, a królem po nim został jego syn Nadab.

Panowanie Roboama w Judzie

^{14.21} Roboam, syn Salomona, królował w Judzie. Roboam objął rządy, gdy miał czterdzieści jeden lat. Siedemnaście lat panował w Jerozolimie, mieście, które wybrał sobie PAN spośród wszystkich plemion izraelskich, aby tam umieścić swoje Imię. Jego matka była Ammonitką i miała na imię Naama. ^{14.22} Mieszkańcy Judy czynili zło w oczach PANA. Grzechami, które popełniali, drażnili Go ^{a[230]} bardziej, niż to czynili ich przodkowie^b.

^{14.23} Również oni pobudowali sobie wyżyny, stele^{a[231]} i aszery^b na każdym wyniosłym pagórku i pod każdym rozłożystym drzewem^c. ^{14.24} W kraju byli również ci, którzy uprawiali nierzęd sakralny^[232]. Naśladowano wszystkie obrzydliwości narodów, które PAN wypędził sprzed oblicza Izraelitów.

^{14.25} W piątym roku panowania Roboama nadciągnął przeciw Jerozolimie król Egiptu, Szisak^[233]. ^{14.26} Zabrał skarby domu PANA i skarby domu królewskiego. Zabrał to wszystko, także wszystkie złote tarcze^[234], które sporządził Salomon. ^{14.27} Zamiast ich król Roboam wykonał tarcze miedziane i powierzył je dowódcom straży przybocznej, strzegącej wejścia do domu królewskiego. ^{14.28} Ilekroć król przychodził do domu PANA, straż przyboczna wносиła je, a potem odnosiła do swojej wartowni^[235].

^{14.29} Pozostałe dzieje Roboama i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{14.30} Między Roboamem a Jeroboamem toczyła się nieustanna wojna. ^{14.31} Potem Roboam spoczął przy swoich przodkach i przy swoich przodkach został pochowany w Mieście Dawida. Jego matką była Ammonitka, która miała na imię Naama. Po nim królował jego syn Abijjam^[236].

1 Księga Królewska 15

Panowanie Abijjama w Judzie

^{15.1} W osiemnastym roku panowania Jeroboama, syna Nebata, Abijjam został królem Judy. ^{15.2} Trzy lata panował w Jerozolimie, a jego matka, córka Abiszaloma, miała na imię Maaka. ^{15.3} Naśladował wszystkie grzechy popełniane przez swojego ojca. Jego serce nie było szczere wobec PANA, jego Boga, jak serce jego przodka, Dawida. ^{15.4} Lecz PAN, jego Bóg, przez wzgląd na Dawida zachował mu pochodnię^[237] w Jerozolimie, wynosząc jego syna jako następcę i umacniając Jerozolimę. ^{15.5} Dawid bowiem czynił to, co prawi w oczach PANA, i nie odstąpił od niczego, co mu przykazał, przez wszystkie dni swego życia, z wyjątkiem sprawy Uriasza Chetyty^[238]. ^{15.6} Natomiast Roboam toczył wojnę z Jeroboamem przez wszystkie dni swego życia^[239]. ^{15.7} Pozostałe dzieje Abijjama i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? Wojnę toczył również Abijjam z Jeroboamem. ^{15.8} Potem Abijjam spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w Mieście Dawida. Po nim zaś królował Asa.

Panowanie Asy w Judzie

^{15.9} Asa rozpoczął swoje panowanie nad Judą w dwudziestym roku rządów króla Izraela, Jeroboama ^{15.10} i panował w Jerozolimie czterdzieści jeden lat. Jego matka, córka Abiszaloma, miała na imię Maaka^[240]. ^{15.11} Asa czynił to, co prawi w oczach PANA, jak jego przodek, Dawid. ^{15.12} Usunął z kraju tych, którzy uprawiali nierząd sakralny^{a[241]}, i wszystkie wizerunki bóstw^b, które zrobili jego przodkowie. ^{15.13} Także swoją matkę, Maakę, pozbawił godności królowej matki, ponieważ uczyniła obrzydliwy wizerunek Asztarte. Asa ściał tę obrzydliwość i spalił przy potoku Cedron^[242]. ^{15.14} Wyżyny jednak nie zostały usunięte. Mimo to serce Asy pozostało szczere wobec PANA przez całe jego życie. ^{15.15} Przeniósł również do domu PANA przedmioty poświęcone przez jego ojca i przez niego samego: srebro, złoto oraz naczynia. ^{15.16} Między Asą a Baszą, królem Izraela, toczyła się nieustanna wojna. ^{15.17} Basza, król Izraela, wyruszył bowiem przeciwko Judzie i obwarował Ramę^[243], aby nikt nie mógł wychodzić ani przychodzić do króla Judy, Asy. ^{15.18} Wówczas Asa wziął całe srebro i złoto pozostałe w skarbcach domu PANA i domu królewskiego, przekazał je swoim sługom i wysłał ich

do Ben-Hadada^[244], syna Tabrimona, wnuka Chezjona, króla Aramu, który przebywał w Damaszku. Kazał im też powiedzieć: ^{15.19} Pomiędzy mną a tobą istnieje przymierze, jak to było między moim a twoim ojcem. Oto posyłam ci podarunek: srebro i złoto. Wyrusz więc i zerwij swoje przymierze z Baszą, królem Izraela, aby odstąpił ode mnie.

^{15.20} Ben-Hadad wysłuchał króla Asy i wyprawił dowódców swoich wojsk przeciwko miastom izraelskim. Uderzył na Ijjon, Dan oraz na Abel Bet-Maakę i na całe Kinerot^[245], na całą ziemię Neftalego. ^{15.21} Gdy Basza o tym usłyszał, zaniechał obwarowywania Ramy i osiadł w Tirsie.

^{15.22} Wówczas król Asa zwołał wszystkich bez wyjątku mieszkańców Judy, a oni zabrali kamienie i belki, którymi Basza obwarował Ramę. Następnie król Asa obwarował nimi Gebę Beniamina oraz Misę^[246].

^{15.23} Wszystkie pozostałe dzieje Asy, cała jego dzielność i wszystko, co uczynił, a także miasta, które zbudował, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? Ponadto na starość miał chore nogi^[247]. ^{15.24} Asa spoczął przy swoich przodkach i przy swoich przodkach został pochowany w Mieście Dawida, swego przodka, a panowanie po nim objął jego syn Jehoszafat^[248].

Panowanie Nadaba w Izraelu

^{15.25} W drugim roku panowania Asy, króla Judy, rządy w Izraelu objął syn Jeroboama, Nadab, i królował w Izraelu dwa lata. ^{15.26} Czynił to, co złe w oczach PANA, i naśladował swojego ojca i jego grzech, który przywiódł do grzechu Izraela. ^{15.27} Basza, syn Achiasza z rodu Issachara, uknuł przeciw niemu spisek i zadał mu cios pod Gibbetonem^[249], które należy do Filistynów, kiedy Nadab i cały Izrael oblegali Gibbeton. ^{15.28} I zabił go Basza w trzecim roku panowania Asy, króla Judy, i objął po nim rządy.

^{15.29} Gdy został królem, wymordował cały ród Jeroboama^{a[250]}. Nie pozostawił nikogo żywego z rodu Jeroboama. Wytracił go zupełnie, zgodnie ze słowem PANA, które Ten wypowiedział przez swego sługę Achiasza z Szilo^b. ^{15.30} Stało się tak z powodu grzechów Jeroboama, który sam zgrzeszył i przywiódł do grzechu Izraela, przez co pobudził do gniewu PANA, Boga Izraela.

^{15.31} Pozostałe dzieje Nadaba i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Królów Izraela? ^{15.32} Między Asą a królem Izraela, Baszą,

toczyła się nieustanna wojna.

Panowanie Baszy w Izraelu

^{15.33} W trzecim roku panowania Asy, króla Judy, królem Izraela w Tirsie został syn Achiasza, Basza, i panował dwadzieścia cztery lata. ^{15.34} Czynił to, co złe w oczach PANA, i naśladował Jeroboama i jego grzech, który przywiódł do grzechu Izraela.

1 Księga Królewska 16

^{16.1} Wówczas PAN skierował do Jehu^[251], syna Chananiego, takie słowo przeciwko Baszy: ^{16.2} Ponieważ wywyższyłem cię z prochu i uczyniłem wodzem Mojego ludu izraelskiego, a ty poszedłeś drogą Jeroboama i przywiodłeś do grzechu Mój lud izraelski, aby Mnie pobudzać do gniewu ich grzechami, ^{16.3} dlatego zgładzę Baszę i jego ród. Postąpię z twoim rodem tak jak z rodem Jeroboama, syna Nebata^[252]. ^{16.4} Kto z domu Baszy umrze w mieście, tego zjedzą psy, a kto umrze na polu, tego rozdziobią ptaki podniebne.

^{16.5} Pozostałe dzieje Baszy i to, co uczynił, oraz jego dzielność, czyż nie zostały opisane w Księdze Królów Izraela? ^{16.6} Basza spoczął przy swoich przodkach i został pochowany w Tirsie. Po nim królem został jego syn, Ela.

^{16.7} PAN ponownie skierował przez proroka Jehu, syna Chananiego, słowo przeciw Baszy i jego rodowi z powodu całego zła, którego dopuścił się w oczach PANA, pobudzając Go do gniewu swoimi czynami, podobnie jak to było z rodem Jeroboama, a także z powodu wymordowania jego rodu.

Panowanie Eli w Izraelu

^{16.8} W dwudziestym szóstym roku panowania Asy, króla Judy, na dwa lata rządy nad Izraelem objął w Tirsie Ela, syn Baszy. ^{16.9} Jego sługa Zimri, dowódca połowy rydwanów, uknuł przeciwko niemu spisek. Gdy Ela upił się^[253] w domu Arsy, nadzorcy pałacu w Tirsie, ^{16.10} Zimri wtargnął, zadał mu cios i zabił w dwudziestym siódmym roku rządów Asy, króla Judy, i objął po nim władzę. ^{16.11} Gdy został królem i zasiadł na tronie, wybił cały ród Baszy^{a[254]}. Nie oszczędził mu żadnego męskiego potomka – ani spośród krewnych^b, ani spośród przyjaciół. ^{16.12} Wytępił więc Zimri cały ród Baszy – według słów PANA^[255], które wypowiedział przeciw Baszy

przez proroka Jehu – ^{16.13} z powodu wszystkich grzechów Baszy i grzechów jego syna, Eli, które sami popełnili i którymi przywiedli Izraela do grzechu, pobudzając do gniewu PANA, Boga Izraela, swymi bożkami^[256]. ^{16.14} Pozostałe zaś dzieje Eli i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Królów Izraela?

Panowanie Zimriego w Izraelu

^{16.15} W dwudziestym siódmym roku panowania Asy, króla Judy, Zimri sprawował w Tirsie władzę przez siedem dni. W tym czasie lud oblegał Gibbeton, należące do Filistynów. ^{16.16} Gdy jednak oblegający lud usłyszał wieść, że Zimri uknuł spisek i zabił króla, wtedy cały Izrael, który w tym dniu był w obozie, ogłosił królem dowódcę izraelskiego wojska^[257], Omriego. ^{16.17} Następnie Omri, a z nim cały Izrael, wyruszyli spod Gibbetonu i oblegli Tirsę. ^{16.18} Gdy Zimri zobaczył, że miasto zostało zdobyte, wtedy wszedł do warowni domu królewskiego, podpalił pałac królewski i sam zginął. ^{16.19} A wszystko to z powodu grzechów, które popełnił, czyniąc to, co złe w oczach PANA^[258], naśladując Jeroboama w jego grzechu, którego się dopuścił, i doprowadzając Izraela do grzechu. ^{16.20} Pozostałe dzieje Zimriego i jego spisek, który uknuł, czyż nie zostały opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?

Panowanie Omriego w Izraelu

^{16.21} Wówczas lud izraelski podzielił się na dwie części. Połowa chciała obwołać królem Tibniego, syna Ginata, a połowa była za Omrim. ^{16.22} Lud, który był za Omrim, zdobył jednak przewagę nad tym, który był za Tibnim, synem Ginata. Tibni zginął, a królem został Omri.

^{16.23} W trzydziestym pierwszym roku panowania Asy, króla Judy, Omri objął władzę nad Izraelem na dwanaście lat. W Tirsie panował sześć lat.

^{16.24} Potem za dwa talenty srebra kupił od Szemera górę Szomron, którą zabudował. Zbudowanemu miastu nadał nazwę Samaria^[259] – od imienia Szemera, właściciela góry.

^{16.25} Omri czynił to, co złe w oczach PANA, a nawet postępował gorzej od wszystkich swoich poprzedników. ^{16.26} We wszystkim podążał drogą Jeroboama, syna Nebata, także w jego grzechach, którymi przywiódł

Izraela do grzechu, pobudzając do gniewu PANA, Boga Izraela, swymi bożkami.

^{16.27} Pozostałe dzieje Omriego oraz to, co uczynił, a także jego dzielność, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?^[260] ^{16.28} Omri spoczął przy swoich przodkach i został pochowany w Samarii, a po nim królem został jego syn, Achab.

Panowanie Achaba w Izraelu

^{16.29} Achab, syn Omriego, objął władzę w Izraelu w trzydziestym ósmym roku panowania Asy, króla Judy, i panował nad Izraelem w Samarii dwadzieścia dwa lata. ^{16.30} Achab, syn Omriego, czynił to, co złe w oczach PANA, a nawet postępował gorzej od wszystkich swoich poprzedników.

^{16.31} Nie dość mu było, że naśladował grzechy Jeroboama, syna Nebata, to jeszcze wziął za żonę Izebel, córkę Etbaala, króla Sydończyków^[261], zaczął służyć Baalowi i oddawał mu pokłon. ^{16.32} Ponadto wznosił Baalowi ołtarz w świątyni Baala, którą zbudował w Samarii, ^{16.33} i sporządził aszerę. Tym samym Achab, pobudzając do gniewu PANA, Boga Izraela, przewyższył wszystkich królów, którzy byli przed nim.

^{16.34} Za jego czasów Chiel z Betel odbudował Jerycho^[262]. Założył je na swoim pierworodnym synu, Abiramie, a na najmłodszym synu, Segibie, postawił jego bramy – zgodnie ze słowem PANA wypowiedzianym przez Jozuego, syna Nuna.

1 Księga Królewska 17

DZIAŁALNOŚĆ PROROKA ELIASZA

Zapowiedź suszy

^{17.1} Prorok Eliasza^{a[263]} z Tiszbe^b w Gileadzie powiedział do Achaba: Na życie PANA, Boga Izraela, któremu służę^c! Nie będzie w tych latach ani rosy, ani deszczu^d, chyba że na moje słowo!

Eliasza przy potoku Kerit

^{17.2} Wtedy doszło do niego słowo PANA: ^{17.3} Idź stąd, skieruj się ku wschodowi i ukryj się przy potoku Kerit, który jest na wschód od Jordanu.

^{17.4} Z tego potoku będziesz pił wodę, krukowi zaś rozkazałem, aby cię tam

żywiły. ^{17.5} Odszedł więc i postąpił zgodnie ze słowem PANA. Poszedł i zamieszkał przy potoku Kerit, który znajduje się na wschód od Jordanu.

^{17.6} Kruki zaś przynosiły mu chleb i mięso rankiem oraz chleb i mięso wieczorem, a wodę pijał z potoku^[264].

Eliasz u wdowy w Sarepcie

^{17.7} Po upływie pewnego czasu potok jednak wysechł, gdyż w kraju nie padał deszcz. ^{17.8} Wtedy doszło do niego słowo PANA: ^{17.9} Wstań, idź do Sarepty^[265], która leży koło Sydonu, i tam zamieszkaj! Nakazałem tam pewnej wdowie, aby cię żywiła. ^{17.10} Wstał więc i poszedł do Sarepty. A gdy wchodził do bramy miasta, pewna wdowa zbierała tam drwa. Wtedy zawołał do niej: Przynieś mi, proszę, trochę wody w naczyniu, abym się napił! ^{17.11} Gdy szła, aby ją przynieść, zawołał za nią: Przynieś mi, proszę, także kawałek chleba! ^{17.12} Ona jednak odpowiedziała: Na życie PANA, twego Boga, nie mam już nic upieczonego! Mam tylko garść mąki w naczyniu i trochę oliwy w dzbanie. Właśnie zbieram parę drewnienek, a po powrocie przygotuję dla siebie i mojego syna jedzenie. Zjemy to, a potem umrzemy. ^{17.13} Wtedy Eliasz powiedział do niej: Nie bój się! Idź i zrób, jak powiedziałaś. Tylko najpierw przygotuj mały podpłomyk dla mnie i przynieś mi, a sobie i twemu synowi zrobisz później. ^{17.14} Tak bowiem mówi PAN, Bóg Izraela: Mąka w naczyniu się nie wyczerpie ani dzban z oliwą nie opróżni się aż do dnia, w którym PAN ześle deszcz na ziemię. ^{17.15} Poszła więc i zrobiła tak, jak powiedział Eliasz. Potem przez wiele dni jadła ona, on i jej rodzina. ^{17.16} Mąka w naczyniu się nie wyczerpała i dzban z oliwą się nie opróżnił, zgodnie ze słowem PANA wypowiedzianym przez Eliasza^[266].

Wskrzeszenie syna wdowy

^{17.17} Po tych wydarzeniach syn kobiety, pani domu, zachorował, a jego choroba była tak ciężka, że przestał oddychać. ^{17.18} Wtedy powiedziała do Eliasza: Czym ci zawiniłam^[267], mężu Boży? Przyszedłeś do mnie, aby mi przypomnieć moje winy i sprowadzić śmierć na mego syna?

^{17.19} Odpowiedział Eliasz: Daj mi swego syna! Po czym wziął go z jej kolan, zaniósł do pomieszczenia na górze, w którym mieszkał, i położył na swoim łóżku. ^{17.20} Następnie zawołał do PANA: PANIE, Boże mój! Czy

także tę wdowę, u której przebywam w gościnie, dotykasz nieszczęściem, sprowadzając śmierć na jej syna? ^{17.21} Potem rozciągnął się nad dzieckiem trzy razy i zawołał do PANA: PANIE, Boże mój! Niech powróci, proszę, życie^{a[268]} tego chłopca do niego^b! ^{17.22} PAN wysłuchał głosu Eliasza i życie chłopca powróciło do niego. I ożył. ^{17.23} Wówczas Eliasz wziął chłopca, zniósł go z pomieszczenia na górze i oddał matce, a potem powiedział: Spójrz, twój syn żyje^[269]. ^{17.24} Wtedy kobieta powiedziała do Eliasza: Teraz wiem, że jesteś mężem Bożym, a słowo PANA W twoich ustach jest prawdą^[270].

1 Księga Królewska 18

Spotkanie Eliasza z Achabem

^{18.1} Wiele dni później, w trzecim roku suszy, PAN skierował słowo do Eliasza: Idź, pokaż się Achabowi, bo ześlę deszcz na ziemię!^[271]

^{18.2} Poszedł więc Eliasz, aby pokazać się Achabowi, a w Samarii panował wtedy wielki głód.

^{18.3} Achab wezwał Obadiasza, zarządcę pałacu, który okazywał wielką bojaźń wobec PANA. ^{18.4} Obadiasz bowiem, gdy Izebel zabijała proroków PANA^{a[272]}, wziął stu proroków, ukrył ich po pięćdziesięciu w jaskini^b i żywił tam chlebem i wodą. ^{18.5} Achab więc zwrócił się do Obadiasza: Chodź, obejdziemy^[273] wszystkie źródła w kraju i wszystkie potoki. Może znajdziemy trawę i zachowamy przy życiu konie oraz muły, i nie będziemy musieli wybijać bydła. ^{18.6} Aby obejść kraj podzielili go między siebie: Achab poszedł jedną drogą, a Obadiasz – drugą.

^{18.7} Gdy Obadiasz był w drodze, wyszedł mu naprzeciw Eliasz. Obadiasz poznał go, upadł na twarz i powiedział: Czy to ty, mój panie, Eliaszu?

^{18.8} Odpowiedział mu: To ja! Idź, powiedz swojemu panu: Eliasz jest tutaj!

^{18.9} On jednak powiedział: Jaki grzech popełniłem, że wydajesz swego sługę w ręce Achaba, aby mnie zabił? ^{18.10} Na życie PANA, twój Boga, czy istnieje naród albo królestwo, do którego nie posłał mój pan, aby cię szukano? A gdy odpowiadano, że ciebie nie ma, kazał przysięgać królestwom i narodom, że nie można cię znaleźć. ^{18.11} Teraz zaś ty mówisz: Idź, powiedz swojemu panu, że Eliasz jest tutaj. ^{18.12} Przecież może się

zdarzyć, że gdy odejdę od ciebie, duch PANA zanieś cię w nieznane mi miejsce^[274] i wówczas, gdy pójde, aby zanieść Achabowi wiadomość, a on ciebie nie znajdzie, zabije mnie. A przecież twój sługa boi się PANA OD swej młodości. ^{18.13} Czy nie powiedziano mojemu panu, co zrobiłem, gdy Izebel zabijała proroków PANA? Jak ukryłem stu ludzi spośród proroków PANA, po pięćdziesięciu w jaskini, i żywiłem ich chlebem i wodą? ^{18.14} A teraz ty mówisz: Idź, powiedz swojemu panu: Eliasza jest tutaj! Przecież mnie zabije! ^{18.15} Eliasz odpowiedział: Na życie PANA Zastępów^[275], któremu służę, jeszcze dziś mu się pokażę.

^{18.16} Obadiasz poszedł więc, by spotkać się z Achabem, i opowiedział mu o tym. Wtedy Achab wyruszył na spotkanie z Eliaszem. ^{18.17} Gdy Achab zobaczył Eliasza, zapytał go: Czy to ty, sprawco nieszczęść Izraela?

^{18.18} On mu odpowiedział: Nie ja jestem sprawcą nieszczęść Izraela, tylko ty i dom twojego ojca, ponieważ porzuciliście przykazania PANA i poszedłeś za baalami^[276]. ^{18.19} Teraz więc wydaj rozkaz, by na górze Karmel zgromadzono przy mnie całego Izraela, a także czterystu pięćdziesięciu proroków Baala i czterystu proroków Aszery^[277], którzy jadają przy stole Izebel.

Sąd Boży nad prorokami Baala

^{18.20} Achab posłał po wszystkich Izraelitów i zgromadził proroków na górze Karmel^[278]. ^{18.21} Wówczas Eliasza zbliżył się do całego ludu i powiedział: Jak długo będziecie chwiać się na obie strony? Jeżeli PAN jest Bogiem, to idźcie za Nim, a jeżeli Baal – to za nim idźcie! Ale lud nie odpowiedział mu ani słowem. ^{18.22} Wtedy Eliasz powiedział do ludu: Jestem jedynym prorokiem PANA, który pozostał, a proroków Baala jest czterystu pięćdziesięciu. ^{18.23} Niech więc dadzą nam dwa młode byki. Oni wezmą sobie jednego i go porąbią. Potem położą na drwach, ale niech nie podkładają ognia. Ja przygotuję drugiego, położę go na drwach i ognia też nie podłożę. ^{18.24} Będziecie wzywać imienia waszego boga, a ja będę wzywał imienia PANA. I będzie tak: Który z nich odpowie ogniem, ten jest Bogiem! Na to cały lud odpowiedział: Dobrze mówisz!

^{18.25} Wówczas Eliasz zwrócił się do proroków Baala: Wybierzcie sobie jednego młodego byka i przygotujcie pierwsi, bo jest was wielu. Wzywajcie imienia waszego boga, ale ognia nie podkładajcie. ^{18.26} Wzięli więc

młodego byka, którego im dał, przygotowali go, a potem wzywali imienia Baala od rana aż do południa: Baalu, odpowiedz nam! Nie było głosu ani odpowiedzi. Podskakiwali^[279] też wokół ołtarza, który zrobili.^{18.27} W południe Eliasza zaczął się z nich wyśmiewać: Wołajcie głośniejsze, bo to przecież bóg! Może się zamyślił albo wyszedł, a może jest w drodze lub też śpi? Niech więc się obudzi!^{18.28} Wołali zatem głośno i swoim zwyczajem kaleczyli się mieczami i włóczniami, aż spływała po nich krew^[280].

^{18.29} Nawet gdy minęło południe, oni jeszcze prorokowali^{a[281]} aż do czasu składania ofiary z pokarmów^b. Nie było jednak żadnego głosu ani odpowiedzi, ani jakiegokolwiek znaku zainteresowania.

^{18.30} Wtedy Eliaś powiedział do całego ludu: Zbliżcie się do mnie! I cały lud zbliżył się do niego. Następnie naprawił zniszczony ołtarz PANA.

^{18.31} Wziął dwanaście kamieni^{a[282]}, według liczby plemion synów Jakuba, kiedy to PAN skierował do niego słowo: Twoje imię będzie brzmiało Izrael^b,^{18.32} i z tych kamieni zbudował ołtarz dla Imienia Pana^{a[283]}.

Dookoła zaś ołtarza wykopał rów o pojemności dwóch miar^b ziarna.

^{18.33} Następnie ułożył drwa, porąbał cielca na kawałki, położył go na drwach^[284]^{18.34} i polecił: Napełnijcie wodą cztery dzbany i wylejcie na ofiarę i na drwa! Potem powiedział: Powtórzcie to jeszcze raz! I powtórzyli. Następnie znowu polecił: Zróbcie to po raz trzeci! I zrobili to po raz trzeci.

^{18.35} Woda spłynęła dookoła ołtarza i rów także napełnił się wodą.^{18.36} A gdy nadeszła pora składania ofiary z pokarmów^{a[285]}, prorok Eliaś zbliżył się i zawołał: PANIE, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela!^b Niech dziś będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twoim sługą, i że zgodnie z Twoim nakazem uczyniłem to wszystko!^{18.37} Odpowiedz mi, PANIE, odpowiedz mi! Niech ten lud pozna, że Ty, PANIE, jesteś Bogiem, i Ty odmienisz ich serca!^{18.38} Wówczas spadł ogień PANA^[286], pochłonął ofiarę całopalną, drwa wraz z kamieniami i pyłem. Wysuszył też wodę, która była w rowie.

^{18.39} Gdy cały lud to zobaczył, upadł na twarz i zawołał: PAN jest Bogiem! PAN jest Bogiem!^{18.40} Wtedy Eliaś rozkazał im: Pochwyćcie proroków Baala! Niech nikt z nich nie ucieknie! I schwytano ich. Eliaś zaś sprowadził ich do potoku Kiszon i tam pozabijał^[287].

Koniec klęski suszy

^{18.41} Potem Eliasz zwrócił się do Achaba: Idź! Jedz i pij^[288], bo słyhać szum deszczu! ^{18.42} Poszedł więc Achab, żeby jeść i pić, a Eliasz wszedł na szczyt Karmelu, pochylił się ku ziemi i wtulił twarz między kolana^[289]. ^{18.43} Potem powiedział do swego sługi: Wejdź, proszę, i spójrz w kierunku morza! Wszedł więc, spojrział i powiedział: Nic nie ma! Eliasz nakazał mu: Wracaj siedem razy! ^{18.44} Za siódmym razem sługa powiedział: Mała chmurka, jak dłoń człowieka, właśnie podnosi się z morza. Wtedy powiedział: Idź, powiedz Achabowi. Zaprzęgaj i odjeżdżaj, aby cię deszcz nie zatrzymał! ^{18.45} Niebawem chmury i wiatr zaciemniły niebo i spadł wielki deszcz. Achab zaś wsiadł i pojechał do Jizreel^[290]. ^{18.46} A ręka PANA była nad Eliaszem. Przepasał swoje biodra i pobiegł przed Achabem aż dotarł do Jizreel.

1 Księga Królewska 19

Eliasz na górze Horeb

^{19.1} Achab opowiedział Izebel o wszystkim, co zrobił Eliasz, i o tym, jak pozabijał mieczem wszystkich proroków. ^{19.2} Wtedy Izebel posłała do Eliasza posłańca z taką wieścią: Tak niech uczynią bogowie i dodadzą coś jeszcze, jeżeli jutro o tym czasie nie zrobię z twoim życiem tak, jak postąpiłeś z życiem każdego z nich! ^{19.3} Kiedy Eliasz zobaczył, co się dzieje, wstał i odszedł z obawy o swoje życie. Przybył do Beer-Szeby w Judzie i zostawił tam swojego sługę, ^{19.4} sam zaś powędrował na pustynię na odległość jednego dnia drogi. Gdy tam przybył, usiadł pod janowcem^{a[291]} i modlił się o śmierć: Dosyć, PANIE! Odbierz mi życie^b, gdyż nie jestem lepszy od moich przodków! ^{19.5} Następnie położył się i zasnął pod janowcem. Nagle anioł PANA dotknął go i nakazał: Wstań, jedz! ^{19.6} Ten spojrział, a przy jego głowie był upieczony podpłomyk i dzban z wodą. Zjadł więc i wypił, i znów się położył. ^{19.7} Anioł PANA powrócił po raz drugi, dotknął go i powiedział: Wstań, jedz, bo przed tobą daleka droga! ^{19.8} Wstał więc, zjadł i wypił, a następnie pokrzepiony tym posiłkiem szedł czterdzieści dni i czterdzieści nocy aż do Bożej góry Horeb^[292].

19.9 Tam wszedł do jaskini^[293] i zanoćował. Wtedy usłyszał słowo PANA: Co tu robisz, Eliaszu? 19.10 On zaś odpowiedział: Pełen jestem gorliwości wobec PANA, Boga Zastępów, ponieważ Izraelici odrzucili Twoje przymierze, zburzyli Twoje ołtarze, a Twoich proroków pozabijali mieczem. Sam jeden pozostałem, ale i na moje życie nastają^[294], aby mi je odebrać. 19.11 W odpowiedzi usłyszał: Wyjdź i stań na górze przed PANEM! I oto PAN przechodził, a potężna wichura^{a[295]}, wrywająca góry i krusząca skały, szła przed PANEM, ale PANA nie było w wichurze. A po wichurze nastąpiło trzęsienie ziemi^b, lecz i w trzęsieniu ziemi nie było Pana. 19.12 Po trzęsieniu ziemi pojawił się ogień^[296], ale i w ogniu nie było Pana. Po ogniu – szum cichy i łagodny. 19.13 Kiedy Eliasza to usłyszał, zakrył twarz płaszczem^[297]. Potem wyszedł i stanął u wejścia do jaskini, a wtedy głos powiedział do niego: Co tu robisz, Eliaszu? 19.14 Odpowiedział: Pełen jestem gorliwości wobec PANA, Boga Zastępów, ponieważ Izraelici opuścili Twoje przymierze, zburzyli Twoje ołtarze, a Twoich proroków pozabijali mieczem. Sam jeden pozostałem, ale i na moje życie nastają, aby mi je odebrać. 19.15 Wówczas PAN mu powiedział: Idź, wracaj drogą ku pustyni Damaszku! A gdy tam dotrzesz, namaścisz Chazaela^[298] na króla Aramu, 19.16 Jehu^{a[299]}, syna Nimsziego, na króla nad Izraelem, a Elizeusza^b, syna Szafata z Abel-Mechola^c, na proroka po tobie. 19.17 Kto się uratuje od miecza Chazaela, tego zabije Jehu, a kto się uratuje od miecza Jehu, tego zabije Elizeusz^[300]. 19.18 Pozostawię jednak w Izraelu siedem tysięcy tych, których kolana nie zgięły się przed Baalem i których usta go nie całowały^[301].

Powołanie Elizeusza

19.19 Eliasza więc odszedł stamtąd i odnalazł Elizeusza, syna Szafata, gdy ten orał. Dwanaście par wołów miał przed sobą, a sam był przy dwunastej. Eliasza podszedł i zarzucił na niego swój płaszcz^[302]. 19.20 Wtedy tamten zostawił woły, pobiegł za Eliaszem i powiedział: Pozwól mi, proszę, ucałować mojego ojca i moją matkę, a potem pójdę za tobą^[303]. Odpowiedział mu: Idź, ale wracaj, bo po cóż ci to zrobiłem. 19.21 Gdy wrócił, wziął parę wołów i złożył je na ofiarę. Na jarzmie wołów ugotował

ich mięso i dał je ludziom do zjedzenia. Potem wstał i wyruszył w drogę za Eliaszem, i jemu służył.

1 Księga Królewska 20

Wojny Achaba z królem Aramu

^{20.1} Ben-Hadad^{a[304]}, król Aramu, zgromadził całe swoje wojsko. Było z nim też trzydziestu dwóch królów^b oraz konie i rydwany. Wyruszył, obległ Samarię i z nią walczył. ^{20.2} Potem wysłał posłów do Achaba, króla Izraela, do miasta, ^{20.3} z żądaniem: Tak mówi Ben-Hadad: Twoje srebro i złoto jest moje, także twoje żony i twoi wspaniali synowie należą do mnie.

^{20.4} Król Izraela odpowiedział: Tak jak powiedziałeś, mój panie, królu, ja i wszystko, co posiadam, należy do ciebie.

^{20.5} Posłowie przyszli jednak ponownie i oznajmili: Tak mówi Ben-Hadad: Posłałem do ciebie żądanie, byś oddał mi swoje srebro i złoto, żony

i synów. ^{20.6} Dlatego jutro o tej porze pošlę do ciebie swoje sługi, a oni przeszukają twój dom i domy twoich sług. Wolno im położyć rękę na wszystkim, co jest dla ciebie wartościowe, i to zabrać. ^{20.7} Wówczas król izraelski zwołał całą starszyznę kraju i powiedział: Rozważcie, proszę, i zobaczcie, że ten knuje zło, bo zażądał ode mnie moich żon i synów, mojego srebra i złota, a ja mu nie odmówiłem. ^{20.8} Wtedy cała starszyzna

i cały lud poradzili mu: Nie słuchaj go i się nie zgadzaj! ^{20.9} Odpowiedział więc posłańcom Ben-Hadada: Powiedzcie mojemu panu, królowi: Wszystko, czego żądałeś od swojego sługi za pierwszym razem, uczynię, ale tego spełnić nie mogę. Posłowie odeszli i przekazali odpowiedź.

^{20.10} Ben-Hadad ponownie przesłał mu wiadomość: Tak niech mi uczynią bogowie i dodadzą coś jeszcze, jeśli wystarczy popiołu Samarii, by napęłnić dłonie wszystkich ludzi, którzy ze mną przyszli. ^{20.11} Wtedy król izraelski odpowiedział: Oznajmijcie mu: Niech się nie chełpi^[305] ten, który przypina broń, jak ten, który ją odpina! ^{20.12} Gdy Ben-Hadad usłyszał tę odpowiedź, a właśnie pił razem z królami w namiotach, wówczas rozkazał swoim sługom: Stańcie w szyku! Stanęli więc w szyku przeciwko miastu.

Zwycięstwo Achaba

20.13 Właśnie wtedy pewien prorok podszedł do Achaba, króla izraelskiego i powiedział: Tak mówi PAN: Czy widzisz cały ten wielki tłum? Oto Ja wydam go dzisiaj w twoje ręce i poznasz, że Ja jestem PANEM. 20.14 Achab zapytał: Przez kogo się to dokona? Wtedy powiedział: Tak mówi PAN: Przez sługi naczelników okręgów. Zapytał jeszcze: Kto rozpocznie walkę? Odpowiedział: Ty!^[306]

20.15 Wówczas Achab dokonał przeglądu sług naczelników okręgów, a było ich dwustu trzydziestu dwóch. A po nich dokonał przeglądu całego ludu, wszystkich Izraelitów, w liczbie siedmiu tysięcy. 20.16 Wyruszyli w południe, gdy Ben-Hadad wraz z trzydziestoma dwoma pomagającymi mu królami, pił na umór^[307] w namiotach. 20.17 Słudzy książąt okręgów wyruszyli pierwsi. Gdy Ben-Hadad otrzymał wiadomość, że z Samarii wyruszyli ludzie, 20.18 rozkazał: Bez względu na to, czy wyszli w pokojowych zamiarach, czy też na wojnę, bierzcie ich żywych!

20.19 Tymi, którzy wyruszyli z miasta, byli słudzy książąt okręgów, za nimi zaś szło wojsko. 20.20 Każdy pobił swego przeciwnika. Wówczas Aramejczycy zaczęli uciekać, a Izraelici ich gonili. Również Ben-Hadad, król Aramu, ratował się ucieczką na koniu, a wraz z nim inni jeźdźcy.

20.21 Król izraelski też wyruszył, pozabijał konie i zniszczył rydwany, zadając Aramejczykom wielką klęskę.

20.22 Wtedy ów prorok ponownie podszedł do króla izraelskiego i powiedział: Idź, wzmocnij się. Rozważ i rozejrzyj się, co masz zrobić, bo po upływie roku król Aramu ponownie wystąpi przeciwko tobie.

Drugi atak Aramejczyków i interwencja proroka

20.23 Słudzy króla Aramu powiedzieli do niego: Ich bogowie są bogami gór, dlatego nas zwyciężyli. Gdy jednak będziemy walczyć z nimi na równinie, wtedy na pewno ich pokonamy. 20.24 Zrób więc tak: Usuń każdego z królów z jego stanowiska, a na jego miejsce mianuj namiestnika. 20.25 Ty natomiast zgromadź sobie wojsko równe wojsku, które straciłeś, także konie – jak tamte konie, i rydwany – podobne tamtym rydwanom. Walczmy z nimi na równinie, a na pewno ich pokonamy! Usłuchał ich rady i tak zrobił.

20.26 Po upływie roku Ben-Hadad ponownie dokonał przeglądu Aramejczyków i wyruszył do Afek^[308] na wojnę z Izraelem. 20.27 Izraelici także dokonali przeglądu, zaopatrzyli się w żywność i wyruszyli przeciw

nim. Izraelici, którzy rozłożyli się obozem naprzeciw Aramejczyków, wyglądali jak dwa małe stada kóz^[309]. Aramejczycy natomiast zapelnili okolice. ^{20.28} Wtedy człowiek Boży podszedł do króla izraelskiego i powiedział: Tak mówi PAN: Ponieważ Aramejczycy powiedzieli: PAN jest Bogiem gór, a nie jest Bogiem równin, więc wydam cały ten wielki tłum w twoje ręce i poznacie, że Ja jestem PANEM. ^{20.29} Przez siedem dni obozowali jedni naprzeciw drugim. Siódmego dnia doszło do bitwy i Izraelici jednego dnia pobili sto tysięcy piechurów aramejskich.

^{20.30} Pozostałe dwadzieścia siedem tysięcy ludzi uciekło do miasta Afek, ale zawalił się na nich mur. Ben-Hadad również uciekł do miasta i schronił się w sekretnym pomieszczeniu.

^{20.31} Wtedy jego słudzy poradzili mu: Słyszeliśmy, że królowie domu Izraela są królami miłosiernymi. Włóżmy więc na biodra wory, a na szyje^{a[310]} powrozy i wyjdźmy do króla izraelskiego. Może daruje ci^b życie? ^{20.32} Opasali więc biodra worami, na szyje założyli powrozy i poszli do króla izraelskiego z posłaniem: Twój sługa, Ben-Hadad mówi: Błagam, daruj mi życie! Odpowiedział: Czy jeszcze żyje? On jest moim bratem!

^{20.33} Posłańcy wzięli to za dobry znak i pospiesznie przytaknęli: Ben-Hadad jest twoim bratem! Wtedy powiedział: Idźcie, przyprowadźcie go! Ben-Hadad wyszedł do niego, a on kazał mu wsiąść na rydwan. ^{20.34} Wtedy król Aramu powiedział do niego: Zwrócę miasta, które mój ojciec zabrał twojemu ojcu^[311]. Urządysz sobie bazyry w Damaszku, jak mój ojciec urządził w Samarii. Achab odpowiedział: Uwolnię cię na podstawie tego przymierza. Następnie Achab zawarł z nim przymierze i go uwolnił.

Bóg zapowiada Achabowi karę

^{20.35} Jeden z uczniów proroków powiedział z rozkazu PANA DO swojego towarzysza: Uderz mnie, proszę! Ale ten nie chciał go uderzyć. ^{20.36} Wtedy mu oświadczył: Ponieważ nie usłuchałeś głosu PANA, gdy tylko odejdiesz ode mnie, napadnie cię lew!^[312] I gdy odszedł od niego, napotkał go lew i rozszarpał. ^{20.37} Następnie spotkał innego człowieka, któremu powiedział: Uderz mnie, proszę! Człowiek ten uderzył go tak mocno, że go zranił.

^{20.38} Przyszedł więc ów prorok, stanął na drodze króla izraelskiego^[313] i zmienił swój wygląd, zakładając opaskę na oczy. ^{20.39} Gdy król przejeżdżał, wtedy on zawołał do króla: Twój sługa wszedł w wir walki,

a oto ktoś zszedł z pola walki, przyprowadził do mnie jakiegoś człowieka i powiedział: Pilnuj tego człowieka! Jeśli go tu zabraknie, oddasz swoje życie za jego życie albo zapłacisz talent srebra^[314]. ^{20.40} A gdy twój sługa był zajęty tym i owym, on zniknął. Wtedy król izraelski powiedział do niego: Taki jest twój wyrok, sam go wydałeś. ^{20.41} Wtedy zdjął pośpiesznie opaskę z oczu, a król izraelski poznał, że był to jeden z proroków.

^{20.42} Tamten zaś powiedział: Tak mówi PAN: Ponieważ wypuściłeś z ręki człowieka obłożonego przeze Mnie klątwą, oddasz swoje życie za jego życie, a twój lud za jego lud^[315]. ^{20.43} Król izraelski odjechał do domu urażony i zagniewany. I przybył do Samarii.

1 Księga Królewska 21

Winnica Nabota

^{21.1} Po tym wszystkim miało miejsce następujące wydarzenie: Nabot Jizreelita posiadał winnicę w Jizreel obok pałacu Achaba, króla Samarii.

^{21.2} Zwrócił się więc Achab do Nabota z propozycją: Daj mi swoją winnicę^[316], a zrobię sobie z niej ogród warzywny, ponieważ leży tak blisko mojego domu. Ja zaś dam ci zamiast niej winnicę lepszą albo, jeśli uznasz to za słuszne, zapłacę za nią odpowiednią cenę. ^{21.3} Nabot odpowiedział Achabowi: Niech mnie PAN strzeże, abym miał ci oddać dziedzictwo^[317] moich przodków. ^{21.4} Achab więc powrócił do swego domu urażony i zagniewany z powodu słów, które powiedział mu Nabot Jizreelita: Nie dam ci dziedzictwa moich przodków! Potem położył się na swoim łożu, odwrócił twarz i nic nie jadł.

^{21.5} Niebawem przyszła do niego jego żona, Izebel, i zapytała: Dlaczego jesteś taki przygnębiony i nic nie jesz? ^{21.6} Odpowiedział jej: Zaproponowałem Nabotowi Jizreelicie: Daj mi swoją winnicę za pieniądze albo, jeśli chcesz, dam ci za nią inną winnicę. On jednak odpowiedział: Nie dam ci mojej winnicy. ^{21.7} Wtedy jego żona, Izebel, powiedziała do niego: To tak ty sprawujesz władzę nad Izraelem? Wstań, jedz chleb i bądź dobrej myśli. Ja dam ci winnicę Nabota Jizreelity.

^{21.8} Napisała listy w imieniu Achaba, opieczętowała jego pieczęcią i wysłała do starszyny i dostojników, którzy razem z Nabotem mieszkali w mieście. ^{21.9} W listach zaś napisała: Ogłoście post i posadźcie Nabota na

czele ludu. ^{21.10} Naprzeciw niego posadźcie dwóch nikczemnych ludzi^{a[318]}, aby zaświadczyli przeciw niemu, mówiąc: Zbluźniłeś^b Bogu i królowi! Potem wyprowadźcie go i kamienujcie tak, aby umarł^c. ^{21.11} Ludzie z tego miasta, starszyzna i dostojnicy, którzy mieszkali w jego mieście, postąpili tak, jak im poleciła Izebel i jak było napisane w listach, które do nich wysłała. ^{21.12} Ogłosili post i posadzili Nabota na czele ludu. ^{21.13} Następnie przybyli dwaj nikczemnicy, usiedli naprzeciw niego i wobec ludu złożyli przeciwko niemu takie świadectwo: Nabot zbluźnił Bogu i królowi! Potem wyprowadzono go poza miasto i kamienowano, aż umarł. ^{21.14} Posłali też do Izebel taką wiadomość: Nabot został ukamienowany i umarł. ^{21.15} Gdy Izebel usłyszała, że Nabot został ukamienowany i umarł, powiedziała do Achaba: Wstań, weź w posiadanie winnicę Nabota Jizreelity, który nie chciał ci jej oddać w posiadanie za pieniądze. Nie ma Nabota wśród żywych, umarł. ^{21.16} Gdy Achab usłyszał, że Nabot umarł, wstał, aby zejść do winnicy Nabota i wziąć ją w posiadanie^[319].

Eliasz zapowiada ukaranie Achaba i Izebel

^{21.17} Wtedy doszło do Eliasza Tiszbity słowo PANA: ^{21.18} Wstań, wyjdź na spotkanie Achaba, króla Izraela, który mieszka w Samarii! Właśnie przebywa w winnicy Nabota, do której zszedł, aby ją wziąć w posiadanie. ^{21.19} Powiesz mu: Tak mówi PAN: Czy mało tego, że popełniłeś morderstwo^{a[320]}, to jeszcze wziąłeś w posiadanie winnicę?^b Powiesz mu też: Tak mówi PAN: W miejscu, gdzie psy lizały krew Nabota, psy będą lizały także twoją krew!^c ^{21.20} Wtedy Achab zapytał Eliasza: Już mnie znalazłeś, mój wrogu? A ten odpowiedział: Znalazłem, bo zaprzedałeś się, by czynić zło w oczach PANA^[321]. ^{21.21} Oto Ja sprowadzę na ciebie nieszczęście, zniszczę twoje potomstwo i wygubię Achabowi nawet męskiego potomka^[322], niewolnika i wolnego w Izraelu. ^{21.22} Postąpię z twoim rodem tak, jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza, z powodu gniewu, do którego Mnie pobudziłeś i z powodu grzechu, do którego doprowadziłeś Izraela. ^{21.23} O Izebel również PAN powiedział: Psy pożrą Izebel^[323] pod murem Jizreel. ^{21.24} Kto z domu Achaba umrze w mieście, tego zjedzą psy, a kto umrze na polu, tego rozdziobią ptaki podniebne^[324].

21.25 Nie było bowiem nikogo, kto by zaprzedał się jak Achab, aby czynić zło w oczach PANA, do czego skusiła go jego żona, Izebel.

21.26 Postępował obrzydliwie, chodząc za bożkami, jak to czynili Amoryci, których PAN pozbawił dziedzictwa na rzecz Izraelitów.

21.27 Gdy Achab usłyszał te słowa, rozdarł szaty, założył wór na ciało i pościł. Sypiał w worze i chodził przygnębiony.

21.28 Wówczas PAN skierował słowo do Eliasza Tiszbity: 21.29 Czy widziałeś, jak Achab upokorzył się przede Mną? ^a[325] Ponieważ ukorzył się przede Mną, nie ześlę nieszczęścia za jego życia. Dopiero za dni jego syna ześlę nieszczęście na jego dom^b.

1 Księga Królewska 22

Plany wojenne Achaba

22.1 Przez trzy lata nie było wojny między Aramem a Izraelem. 22.2

W trzecim roku przybył Jehoszafat^[326], król Judy, do króla izraelskiego.

22.3 Wówczas król izraelski powiedział do swoich sług: Czy nie wiecie, że Ramot w Gileadzie^[327] należy do nas? My jednak nie robimy nic, by odebrać je z rąk króla Aramu. 22.4 I zapytał Jehoszafata: Czy wyruszysz ze mną na wojnę przeciwko Ramot w Gileadzie? Jehoszafat odpowiedział królowi izraelskiemu: Ja jestem jak ty, mój lud jak twój lud, a moje konie jak twoje konie^[328]. 22.5 Powiedział też Jehoszafat królowi izraelskiemu: Zapytaj, proszę, najpierw o słowo PANA^[329].

Falszywa zapowiedź zwycięstwa

22.6 Zgromadził więc król izraelski około czterystu proroków^[330] i zapytał ich: Czy mam iść na wojnę przeciw Ramot w Gileadzie, czy też zrezygnować? Odpowiedzieli: Wyruszaj! Pan na pewno odda je w ręce króla. 22.7 Wtedy Jehoszafat zapytał: Czy nie ma tu jeszcze jakiegoś proroka PANA^[331], abyśmy mogli przez niego się zapytać? 22.8 Król izraelski odpowiedział Jehoszafatowi: Jest jeszcze jeden człowiek, przez którego można się zapytać PANA, Micheasz, syn Jimli, ale ja go nienawidzę, ponieważ nie prorokuje mi dobrze, tylko źle. Na to powiedział Jehoszafat: Niech król tak nie mówi!

22.9 Zawołał więc król izraelski jednego z dworzan^[332] i rozkazał: Sprowadź szybko Micheasza, syna Jimli! 22.10 Król izraelski i Jehoszafat, król Judy, siedzieli każdy na swoim tronie, przyodziani w królewskie szaty, na placu u wrót bramy Samarii, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. 22.11 Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie żelazne rogi^[333] i oznajmił: Tak mówi PAN: Nimi będziesz bódł Aramejczyków, aż ich wytępisz. 22.12 Wszyscy prorocy podobnie prorokowali. Mówili tak: Wyruszał przeciwko Ramot w Gileadzie, a powiedzie się tobie! PAN odda je w ręce króla.

Micheasz przepowiada klęskę

22.13 Posłaniec, który poszedł zawołać Micheasza, powiedział mu: Wszyscy prorocy jednomyślnie przepowiadają pomyślność królowi^[334]. Proszę, niech i twoje słowo będzie jak słowo każdego z nich, przepowiedz powodzenie! 22.14 Micheasz odpowiedział: Na życie PANA! Powiem mu to, co PAN mi oznajmi!^[335] 22.15 Gdy przyszedł do króla, król go zapytał: Micheaszu, czy mamy wyruszyć na wojnę przeciw Ramot w Gileadzie, czy też mamy zrezygnować? On zaś odpowiedział: Wyruszał, powiedzie ci się. PAN odda je w ręce króla. 22.16 Król jednak powiedział do niego: Ile razy mam cię zaklinać, abyś nie mówił mi niczego innego, jak tylko prawdę w imię PANA? 22.17 Wówczas powiedział: Widziałem wszystkich Izraelitów rozproszonych na górach jak owce, które nie mają pasterza. PAN zaś powiedział: Oto ci nie mają pana, niech więc wrócą w pokoju każdy do swojego domu^[336]. 22.18 Wtedy król izraelski zwrócił się do Jehoszafata: Czy nie mówiłem ci, że on nie prorokuje mi nic dobrego, tylko to, co złe? 22.19 Micheasz zaś dodał: Słuchaj zatem słowa PANA! Widziałem PANA siedzącego na swoim tronie^{a[337]}, a cały zastęp niebiański stał przy Nim po Jego prawej i lewej stronie^b. 22.20 PAN zapytał: Kto skłoni Achaba, aby wyruszył i poległ pod Ramot w Gileadzie? Gdy jeden mówił to, a drugi tamto, 22.21 wystąpił pewien duch^[338], stanął przed PANEM i powiedział: Ja go skłonię. PAN zaś zapytał: Jak? 22.22 Odpowiedział: Wyjdę i stanę się duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków^[339]. Wówczas powiedział: Z pewnością zdołasz go skłonić. Wyjdź i tak zrób! 22.23 Teraz więc PAN

włożył ducha kłamstwa w usta tych twoich proroków, bo PAN przepowiedział twoje nieszczęście.

^{22.24} Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, podszedł, uderzył Micheasza w policzek i powiedział: Którędy to odszedł ode mnie duch PANA, aby mówić z tobą? ^{22.25} Odpowiedział Micheasz: Przekonasz się o tym w dniu, w którym wejdiesz do sekretnego pomieszczenia, aby się ukryć.

^{22.26} Wówczas król izraelski rozkazał: Weź Micheasza i zaprowadź go do Amona, dowódcy miasta, i do Joasza, syna królewskiego, ^{22.27} i powiedz: Tak polecił król: Osadźcie go w więzieniu^[340] i żywcie skąpo chlebem i wodą, aż przybędę w pokoju. ^{22.28} Na to Micheasz odpowiedział: Jeżeli rzeczywiście przybędziesz w pokoju, to PAN nie przemawiał przeze mnie^{a[341]}. I dodał: Słuchajcie wszystkie ludy!^b

Śmierć Achaba w walce

^{22.29} Król izraelski i Jehoszafat, król Judy, wyruszyli jednak pod Ramot w Gileadzie. ^{22.30} Król izraelski powiedział do Jehoszafata: Pójdę do walki w przebraniu, ty zaś załóż swoje szaty. Przebrał się więc król izraelski i ruszył do boju. ^{22.31} A król Aramu rozkazał swoim trzydziestu dwóm dowódcom rydwanów: Nie walczcie ani z małym, ani z wielkim, tylko z samym królem izraelskim. ^{22.32} Gdy więc dowódcy rydwanów ujrzeli Jehoszafata, powiedzieli: Zapewne on jest królem izraelskim. I otoczyli go, aby z nim walczyć, a Jehoszafat wydał okrzyk. ^{22.33} Wtedy dowódcy rydwanów spostrzegli, że nie jest on królem izraelskim, i oddalili się od niego.

^{22.34} Tymczasem pewien człowiek napiął łuk i przypadkiem trafił króla izraelskiego pomiędzy spojenia części pancerza. Wówczas król powiedział do swojego woźnicy: Zawróć i wywieź mnie z pola walki, bo jestem ranny.

^{22.35} W tym czasie wzmogła się walka, a król był podtrzymywany na wozie naprzeciw Aramejczyków. Zmarł jednak pod wieczór, a krew ściekała z rany do wnętrza rydwanu^[342]. ^{22.36} Po zachodzie słońca rozległ się w obozie krzyk: Każdy do swego miasta i każdy do swojej ziemi! ^{22.37} Tak umarł król i przywieziono go do Samarii, i pochowano w Samarii. ^{22.38} Gdy zaś w Samarii myto rydwan nad sadzawką, psy zlizywały jego krew, a nierządnice się kąpały, według słowa PANA, które wypowiedział^[343].

^{22.39} Pozostałe dzieje Achaba i wszystko, czego dokonał: dom z kości słoniowej, który zbudował, oraz wszystkie miasta, które wznosił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ^{22.40} Achab spoczął przy swoich przodkach, a po nim królował jego syn, Achazjasz.

Panowanie Jehoszafata w Judzie

^{22.41} Jehoszafat, syn Asy, objął panowanie nad Judą w czwartym roku rządów Achaba, króla izraelskiego. ^{22.42} Jehoszafat miał trzydzieści pięć lat, gdy objął rządy, a królował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. Jego matka, córka Szilchiego, miała na imię Azuba. ^{22.43} We wszystkim postępował drogą Asy, swojego ojca. Nie odstąpił od niej i czynił to, co prawe w oczach PANA. ^{22.44} Nie usunięto jednak wyżyn, a lud w dalszym ciągu składał ofiary i spalał kadzidła na wyżynach. ^{22.45} Jehoszafat zachował pokój z królem izraelskim^[344].

^{22.46} Pozostałe zaś dzieje Jehoszafata, jego dzielność, którą okazał, i przebieg jego wojen, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?

^{22.47} Wytepił też w kraju tych, którzy uprawiali nierząd sakralny, a którzy pozostali z czasów jego ojca, Asy.

^{22.48} W Edomie natomiast nie było króla, lecz namiestnik królewski.

^{22.49} Jehoszafat zbudował statki Tarsisz^{a[345]}, aby popłynęły do Ofiru^b po złoto. Nie dopłynęły jednak, ponieważ rozbiły się w Esjon-Geber^c.

^{22.50} Wtedy Achazjasz, syn Achaba, powiedział Jehoszafatowi: Niech moi słudzy płyną na okrętach z twoimi sługami. Ale Jehoszafat nie chciał.

^{22.51} Jehoszafat spoczął przy swoich przodkach i przy swoich przodkach został pochowany w Mieście Dawida, swojego przodka, a rządy po nim objął jego syn, Joram^[346].

Achazjasz królem Izraela

^{22.52} Achazjasz, syn Achaba, objął rządy nad Izraelem w Samarii w siedemnastym roku panowania Jehoszafata, króla Judy, i królował w Izraelu dwa lata. ^{22.53} Czynił to, co złe w oczach PANA^[347], chodząc drogą swojego ojca i swojej matki oraz drogą Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu. ^{22.54} Służył Baalowi i oddawał mu pokłon, czym pobudził do gniewu PANA, Boga Izraela, dokładnie tak samo, jak czynił to jego ojciec.

DRUGA KSIĘGA KRÓLEWSKA

ROZDZIAŁY:

[01] [02] [03] [04] [05] [06] [07] [08]
[09] [10] [11] [12] [13] [14] [15] [16]
[17] [18] [19] [20] [21] [22] [23] [24]
[25]

2 Księga Królewska 1

OSTATNIE DNI RZĄDÓW ACHAZJASZA

Prorok Eliasz i król Achazjasz

1.1 Moab^{a[1]}, po śmierci Achaba, zbuntował się przeciwko Izraelowi^b. 1.2 A Achazjasz wypadł przez balustradę swojej górnej komnaty w Samarii i chorował. Wysłał więc posłańców i rozkazał im: Idźcie, dowiedzcie się u Baal-Zebuba^{a[2]}, boga Ekronu^b, czy wyjdę z tej choroby^c.

1.3 Wtedy anioł PANA powiedział do Eliasza^{a[3]} z Tiszbe^b: Wstań, wyjdź na spotkanie posłów króla Samarii i zapytaj ich: Czy nie ma już Boga w Izraelu, że idziecie, by poradzić się Baal-Zebuba, boga Ekronu?

1.4 Dlatego tak mówi PAN: Z łoża, do którego wszedłeś, nie wstaniesz, bo na pewno umrzesz^[4]. I Eliasz poszedł.

1.5 Gdy posłańcy wrócili do króla, zapytał ich: Czemu to już wróciliście?

1.6 Odpowiedzieli mu: Jakiś człowiek wyszedł nam na spotkanie i polecił: Idźcie, wracajcie do króla, który was posłał, i powiedzcie mu: Tak mówi PAN: Czy nie ma już Boga w Izraelu, że wysyłasz poselstwo, aby poradzić się Baal-Zebuba, boga Ekronu? Dlatego z łoża, do którego wszedłeś, nie wstaniesz, bo na pewno umrzesz. 1.7 Wtedy zapytał ich: Jak wyglądał człowiek, który wyszedł wam na spotkanie i wypowiedział te słowa?

1.8 Odpowiedzieli mu: Był to mężczyzna odziany w płaszcz z sierści^[5], a skórzany pas opasywał mu biodra. Powiedział wówczas: To był Eliasz z Tiszbe!

1.9 Posłał więc do niego pięćdziesiątnika razem z jego pięćdziesięcioma ludźmi. Gdy do niego przyszedł, Eliasz przebywał właśnie na szczycie góry. Wtedy powiedział do niego: Mężu Boży! Król rozkazał: Zejdź!

1.10 Wtedy odpowiedział Eliasz pięćdziesiątnikowi: Jeżeli jestem mężem Bożym, to niech spadnie ogień z nieba^[6] i niech pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu ludzi. Wtedy spadł ogień z nieba i pochłoniął go wraz z jego pięćdziesięcioma ludźmi.

1.11 Król ponownie posłał do niego innego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesięcioma ludźmi. Ten odezwał się do niego: Mężu Boży! Tak rozkazał król: Zejdź natychmiast! 1.12 Eliasz odpowiedział: Jeżeli jestem mężem Bożym, to niech spadnie ogień z nieba i niech pochłonie ciebie i twoich pięćdziesięciu ludzi. Wtedy spadł ogień z nieba i pochłoniął go wraz z jego pięćdziesięcioma ludźmi.

1.13 Ponownie wysłał jeszcze trzeciego pięćdziesiątnika wraz z jego pięćdziesięcioma ludźmi. Ten trzeci pięćdziesiątnik wstąpił na górę, zbliżył się i upadł na kolana przed Eliaszem, i prosił go o łaskę takimi słowami: Mężu Boży! Proszę, niech moje życie i życie tych pięćdziesięciu twoich sług ma jakąś wartość w twoich oczach! 1.14 Oto spadł ogień z nieba i pochłoniął dwóch poprzednich pięćdziesiątników wraz z ich pięćdziesięcioma ludźmi, ale teraz niech moje życie ma jakąś wartość w twoich oczach!

1.15 Anioł PANA powiedział Eliaszowi: Zejdź z nim, nie bój się go! Wstał więc i zszedł z nim do króla. 1.16 Wtedy powiedział do niego: Tak mówi PAN: Ponieważ wysłałeś posłańców, aby poradzić się Baal-Zebuba, boga Ekronu – jakby nie było Boga w Izraelu, u którego można by zasięgnąć rady – więc z łoża, do którego wszedłeś, nie wstaniesz, bo na pewno umrzesz.

1.17 I zgodnie ze słowem PANA, które wypowiedział Eliasz, tamten zmarł. Ponieważ nie miał syna, rządy po nim objął Joram^[7] w drugim roku panowania Jorama, syna Jehoszafata, króla judzkiego. 1.18 Pozostałe zaś dzieje Achazjasza oraz to, co uczynił, czyż nie jest opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?

2 Księga Królewska 2

CZASY I DZIAŁALNOŚĆ PROROKA ELIZEUSZA

Eliasz wzięty do nieba, a Elizeusz jego następcą

2.1 Gdy PAN zamierzał unieść Eliasza^{a[8]} w wichrze do nieba, Eliasza i Elizeusz szli z Gilgal^b. 2.2 Eliasz powiedział do Elizeusza: Zostań tu, proszę, ponieważ PAN posłał mnie aż do Betel^[9]! Elizeusz odpowiedział: Na życie PANA i twoje życie, nie opuszczę cię! I zeszli do Betel. 2.3 Wtedy wyszli uczniowie proroków^{a[10]}, którzy przebywali w Betel, do Elizeusza i zapytali go: Czy wiesz, że dziś PAN zabierze od ciebie twojego pana?^b Odpowiedział: Ja też to wiem. Milczcie! 2.4 Eliasz zaś powiedział do niego: Elizeuszu, zostań tu, proszę, ponieważ PAN posłał mnie do Jerycha!^[11] Wtedy Elizeusz zapewnił: Na życie PANA i twoje życie, nie opuszczę cię! I przybyli do Jerycha. 2.5 Wówczas uczniowie proroków, którzy przebywali w Jerychu, zbliżyli się do Elizeusza i mu powiedzieli: Czy wiesz, że dziś PAN zabierze od ciebie twego pana? Odpowiedział: Ja też to wiem. Milczcie! 2.6 Wtedy powiedział mu Eliasz: Zostań tu, proszę, ponieważ PAN posłał mnie nad Jordan!^[12] A on zapewnił: Na życie PANA i twoje życie, nie opuszczę cię! I poszli razem. 2.7 Pięćdziesięciu spośród uczniów proroków poszło i stanęło naprzeciw nich z dala, podczas gdy oni obydwoj stanęli nad Jordanem. 2.8 Wówczas Eliasz wziął swój płaszcz^{a[13]}, zwinął go i uderzył wody, które się rozdzieliły na dwie strony, a oni obaj przeszli po suchym dnie^b. 2.9 Gdy przeszli, Eliasz powiedział do Elizeusza: Mów! Co mam dla ciebie zrobić, zanim zostanę od ciebie zabrany? Elizeusz odparł: Proszę, niech dwie części twojego ducha mnie przypadną^[14]. 2.10 Odpowiedział: O trudną rzecz prosisz. Jeśli jednak zobaczysz mnie, kiedy będę wzięty od ciebie, twoja prośba się spełni, a jeżeli nie, to się nie spełni. 2.11 A gdy oni szli i rozmawiali, oto ognisty rydwan i rumaki ogniste ich rozdzieliły, a Eliasz wstąpił wśród wichru do nieba^[15]. 2.12 Elizeusz, widząc to, wołał: Ojcie mój, ojcie mój, rydwanie Izraela i jego konnicio!^[16] I więcej go nie zobaczył. Wtedy chwycił swoje ubranie i rozerwał na dwie części. 2.13 Następnie podniósł płaszcz Eliasza, który spadł z niego z góry, zawrócił i stanął nad brzegiem Jordanu. 2.14 Potem wziął płaszcz Eliasza, który spadł z niego z góry, uderzył wody i powiedział: Gdzie jest PAN, Bóg Eliasza? On też uderzył wody, a one rozdzieliły się na dwie strony i Elizeusz przeszedł. 2.15 Gdy uczniowie proroków, którzy przebywali naprzeciwko w Jerychu, zobaczyli go,

powiedzieli: Duch Eliasza spoczął na Elizeuszu^[17]. Następnie wyszli mu na spotkanie, oddali mu pokłon aż do ziemi^{2.16} i powiedzieli: Wśród twoich sług jest pięćdziesięciu dzielnych ludzi. Niech pójdą i poszukają twego pana. Czy aby duch PANA nie uniósł go i nie zostawił na jednej z gór lub w jednej z dolin?^[18] Odpowiedział: Nie wysyłajcie!^{2.17} Gdy jednak nalegali na niego aż do uprzykrzenia, powiedział: Wyślijcie! Wtedy wysłali pięćdziesięciu ludzi, a oni szukali go trzy dni, ale nie znaleźli.^{2.18} Powrócili więc do niego, a on przebywał w Jerychu i powiedział im: Czyż nie mówiłem wam: Nie chodźcie?

Cuda Elizeusza

^{2.19} Mieszkańcy miasta zwrócili się do Elizeusza: Położenie miasta jest, jak nasz pan widzi, dobre, ale woda jest zła^[19] i ziemia nieurodzajna.
^{2.20} Odpowiedział: Przynieście mi nowe naczynie i nasypcie do niego soli!
^[20] Gdy mu przynieśli,^{2.21} poszedł do źródła, wrzucił do wody sól i oznajmił: Tak mówi PAN: Uzdrawiłem te wody. Nie wyjdzie stąd więcej ani śmierć, ani nieurodzaj.^{2.22} Wody zostały uzdrowione aż do dziś, według słowa Elizeusza, które wypowiedział^[21].
^{2.23} Następnie udał się stamtąd do Betel, a kiedy szedł drogą pod górę, mali chłopcy wyszli z miasta i go wyśmiewali: Włóż, łysy, włóż, łysy!
^{2.24} Obejrzał się za siebie, spojrzał na nich i przeklął ich w imię PANA. Wtedy wyszły z lasu dwie niedźwiedzice^[22] i rozszarpały spośród nich czterdziestoro dwoje dzieci.^{2.25} Elizeusz zaś poszedł stamtąd na górę Karmel, skąd powrócił do Samarii^[23].

2 Księga Królewska 3

Panowanie Jorama w Izraelu

^{3.1} Joram, syn Achaba, został królem Izraela w Samarii w osiemnastym roku panowania Jehoszafata, króla judzkiego, i królował dwanaście lat^[24].
^{3.2} Czynił to, co złe w oczach PANA^{a[25]}, chociaż nie tak jak jego ojciec i matka. Usunął bowiem stelę^b Baala, którą wykonał jego ojciec^c,^{3.3} ale trwał w grzechach Jeroboama^[26], syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu i od niego nie odstąpił.

Wojna Izraelitów z Moabitami

^{3.4} Mesza, król Moabu^{a[27]}, był hodowcą owiec i oddawał królowi izraelskiemu^b sto tysięcy baranków i wełnę ze stu tysięcy baranów.

^{3.5} Lecz po śmierci Achaba król Moabu zbuntował się przeciw królowi izraelskiemu^[28].

^{3.6} Król Joram wyszedł więc w owym czasie z Samarii, dokonał przeglądu całego Izraela^{3.7} i wyruszył. Posłał także do Jehoszafata, króla Judy, taką wiadomość: Król Moabu zbuntował się przeciwko mnie. Czy wyruszysz ze mną na wojnę przeciw Moabowi? Odpowiedział: Wyruszę, ja będę jak ty, mój lud jak twój lud, moje konie jak twoje konie^[29].

^{3.8} I zapytał: Którą drogą wyruszymy? Odpowiedział: Drogą przez pustynię Edomu^[30].

^{3.9} Wyruszyli więc król Izraela, król Judy i król Edomu. A kiedy tak krążyli po drodze przez siedem dni, zabrakło wody dla wojska i bydła, które za nimi szło.

^{3.10} Wtedy król izraelski powiedział: Ach! PAN zwołał tych trzech królów, aby ich wydać w ręce Moabitów!

^{3.11} Jehoszafat zapytał: Czy nie ma tu proroka PANA^{a[31]}, abyśmy przez niego mogli zapytać PANA? Jeden ze sług króla izraelskiego odpowiedział: Jest tu Elizeusz, syn Szafata, który był osobistym sługą^b Eliasza.

^{3.12} Jehoszafat powiedział: Jest z nim słowo PANA!^[32] Zstąpili więc do niego król izraelski, Jehoszafat i król Edomu.

^{3.13} Elizeusz zwrócił się do króla izraelskiego: Co mam z tobą wspólnego? Idź do proroków swojego ojca i do proroków swojej matki!^[33]

Odpowiedział mu król izraelski: Nie! PAN bowiem wezwał tych trzech królów, aby wydać ich w ręce Moabitów.

^{3.14} Elizeusz powiedział: Na życie PANA Zastępów, przed którego obliczem stoję. Gdybym nie miał względu na Jehoszafata, króla judzkiego, nie zważałbym na ciebie ani bym na ciebie nie spojrzał!^[34]

^{3.15} A teraz przyprowadźcie mi harfiarza!^{a[35]} Gdy harfiarz grał^b, ręka PANA spoczęła na Elizeuszu,

^{3.16} który powiedział: Tak mówi PAN: Wykopcie w tym wąwozie dużo rowów,

^{3.17} bo tak mówi PAN: Nie zobaczycie wiatru i nie zobaczycie deszczu, a mimo to ten wąwóz napełni się wodą i będziecie pić wy, wasze stada i wasze bydło.

^{3.18} Ale to jest za mało w oczach PANA, wyda więc Moab w wasze ręce.

^{3.19} Zburzycie wszystkie warowne miasta i wszystkie liczące się miasta, wytniecie wszystkie dobre drzewa, wszystkie źródła wody zasypiecie, a wszystkie pola uprawne zniszczycie kamieniami^[36].

^{3.20} I rankiem, w porze składania

ofiary pokarmowej, woda napłynęła od strony Edomu i ziemia napełniła się wodą.

^{3.21} Wszyscy Moabici usłyszeli, że królowie wyruszyli, aby z nimi walczyć. Skrzyknęli więc wszystkich zdatnych do noszenia broni i stanęli na granicy.

^{3.22} Kiedy wstali rano i słońce zaświeciło nad wodami, Moabici zobaczyli przed sobą wody czerwone jak krew ^{3.23} i powiedzieli: To krew! Na pewno królowie walczyli ze sobą i wzajemnie się pozabijali. Teraz więc, po łupy, Moabici!

^{3.24} Kiedy jednak przybyli do obozu Izraelitów, Izraelici powstali i uderzyli na Moabitów, którzy uciekli przed nimi. Oni zaś szli naprzód i bili Moabitów. ^{3.25} Zburzyli miasta, a każdy rzucał swój kamień na uprawne pola, tak że wszystkie wypełniono kamieniami. Zasypali wszystkie źródła wody i powycinali wszystkie dobre drzewa. Pozostało jedynie Kir-Chareszet^[37], ale procarze otoczyli je i razili kamieniami. ^{3.26} Kiedy król Moabu zobaczył, że bitwa ta przerosła jego możliwości, zebrał wokół siebie siedmuset ludzi dobywających miecza, aby przedrzeć się do króla Edomu, lecz nie dali rady. ^{3.27} Wtedy wziął swego pierworodnego syna, który miał po nim panować, i złożył go jako ofiarę całopalną^{a[38]} na murze. Wywołało to wielki gniew^b wśród Izraelitów, tak że odstąpili od niego i powrócili do swojego kraju.

2 Księga Królewska 4

Cudowna pomoc Elizeusza

^{4.1} Pewna kobieta, żona jednego z uczniów prorockich, skarżyła się Elizeuszowi: Twój sługa, mój mąż, umarł, a ty wiesz, że twój sługa bał się PANA. Tymczasem przyszedł wierzyiciel, aby zabrać dwoje moich dzieci dla siebie jako niewolników^[39]. ^{4.2} Elizeusz zapytał ją: Co mogę dla ciebie zrobić? Powiedz mi, co masz w domu? Odpowiedziała: Twoja służebnica nie ma w domu niczego, oprócz małego naczynia^[40] z oliwą. ^{4.3} Wtedy powiedział: Idź i od wszystkich swoich sąsiadów pożycz puste naczynia, i niech tych naczyń nie będzie mało. ^{4.4} Potem wejdiesz do domu i zamkniesz drzwi za sobą i za swoimi synami. Następnie wlejesz oliwę do wszystkich tych naczyń, a napełnione odstawisz. ^{4.5} Odeszła od niego i zamknęła drzwi za sobą i za swymi synami. Oni przynosili jej naczynia,

a ona nalewała. ^{4.6} Gdy naczynia były już pełne, powiedziała do syna: Podaj mi jeszcze naczynie! Odpowiedział jej: Nie ma już więcej naczyń. Wtedy oliwa przestała płynąć^[41]. ^{4.7} Kobieta poszła więc i oznajmiła to mężowi Bożemu, on zaś powiedział: Idź, sprzedaj oliwę i spłać swój dług, a ty i twoi synowie będziecie żyli z tego, co pozostanie.

Elizeusz i Szunamitka

^{4.8} Pewnego dnia Elizeusz przechodził przez Szunem^[42]. Mieszkała tam zamożna kobieta, która nakłoniła go, aby posilił się chlebem. Odtąd, ile razy tamtędy przechodził, wstępował do niej, aby posilić się chlebem.

^{4.9} Kiedyś powiedziała do swego męża: Wiem, że ten mąż Boży, który stale do nas przychodzi, jest święty. ^{4.10} Zróbmy mu mały murowany pokoik na górze i postawmy tam łóżko, stół, krzesło i lampę. Kiedy przyjdzie do nas, to się tam uda. ^{4.11} Pewnego dnia, gdy przyszedł, udał się do pokoiku na górze i tam się położył. ^{4.12} Powiedział do swego sługi, Gechaziego: Zawołaj tę Szunamitkę! Zawołał ją, a ona przed nim stanęła. ^{4.13} Polecił mu: Proszę, powiedz jej: Ty zatroszczyłaś się o wszystkie nasze potrzeby! Co można zrobić dla ciebie? Może wstawić się za tobą u króla lub u dowódcy wojska? Odpowiedziała: Mieszkam pośród swojego ludu.

^{4.14} Zastanawiał się więc: Co można dla niej zrobić? Gechazi podpowiedział: Prawdę mówiąc, ona nie ma syna, a jej mąż jest stary.

^{4.15} Wtedy Elizeusz rozkazał: Zawołaj ją! Zawołał ją zatem, a ona stanęła w drzwiach. ^{4.16} Elizeusz powiedział: Za rok o tej samej porze będziesz tuliła syna! Odpowiedziała: Nie, mój panie, mężu Boży, nie okłamuj swojej służebnicy!^[43] ^{4.17} Kobieta ta poczęła jednak i po roku, o tej samej porze, jak jej przepowiedział Elizeusz^[44], urodziła syna.

Śmierć syna Szunamitki

^{4.18} Chłopiec podrósł, a kiedy pewnego dnia wyszedł do swego ojca, do żniwiarzy, ^{4.19} zawołał do ojca: Moja głowa! Moja głowa! Wtedy ten rozkazał słudze: Zanieś go do matki! ^{4.20} On wziął go i przyniósł do matki. Chłopiec siedział na jej kolanach aż do południa, a potem zmarł^[45].

^{4.21} Wtedy poszła na górę, położyła go na łóżku męża Bożego^[46], zamknęła za sobą drzwi i wyszła. ^{4.22} Następnie zawołała swego męża i powiedziała: Przyślij mi, proszę, jednego ze sług i jedną oślicę. Udam się pospiesznie do

męża Bożego i wróć. ^{4.23} A on zapytał: Dlaczego udajesz się do niego dzisiaj? Nie jest to ani nów^[47], ani szabat! Odpowiedziała: Bądź spokojny!

^{4.24} Osiodłała oślicę i nakazała swemu słudze: Prowadź, ruszaj! Nie zatrzymuj się ze względu na mnie w czasie jazdy, dopóki ci nie powiem.

^{4.25} Wyruszyła więc i przybyła do męża Bożego na górę Karmel^[48]. Gdy mąż Boży zobaczył ją z daleka, powiedział do swego sługi, Gechaziego: Oto ta Szunamitka! ^{4.26} Biegnij więc jej na spotkanie i zapytaj ją: Czy masz się dobrze? Czy ma się dobrze twój mąż? Czy ma się dobrze chłopiec?

Odpowiedziała: Dobrze! ^{4.27} Gdy jednak przyszła do męża Bożego na górę, chwyciła go mocno za nogi. Gechazi zbliżył się, aby ją odsunąć, lecz mąż Boży powiedział: Zostaw ją, bo jej dusza przepełniona jest goryczą, a PAN zataił to przede mną i nic mi nie oznajmił^[49]. ^{4.28} Wtedy odezwała się: Czy prosiłam mego pana o syna? Czy nie mówiłam: Nie oszukuj mnie!

Wskrzeszenie syna Szunamitki

^{4.29} Elizeusz rozkazał Gechaziemu: Przepasz swoje biodra, weź moją laskę^{a[50]} do ręki i idź! Jeżeli kogoś spotkasz, nie pozdrawiaj go, a gdyby cię ktoś pozdrowił, nie odpowiadaj^b. Następnie połóż moją laskę na twarzy chłopca. ^{4.30} Ale matka chłopca zawołała: Na życie PANA i na twoje życie, nie odejdę od ciebie! Wstał więc i poszedł za nią. ^{4.31} Gechazi zaś wyprzedził ich i położył laskę na twarzy chłopca. Nie było jednak żadnego głosu ani znaku życia. Wyszedł więc Elizeuszowi na spotkanie i go powiadomił: Chłopiec się nie obudził^[51]. ^{4.32} Elizeusz przyszedł do domu, gdzie na jego własnym łóżku leżał martwy chłopiec. ^{4.33} Wszedł, zamknął za sobą drzwi i modlił się do PANA. ^{4.34} Potem wszedł na łóżko i położył się na chłopcu. Przyłożył swoje usta do jego ust, swoje oczy do jego oczu, a swoje dłonie do jego dłoni i rozciągnął się na nim, aż ciało chłopca się rozgrzało^[52]. ^{4.35} Wstał i chodził po domu tam i z powrotem, a potem ponownie wszedł na łóżko i rozciągnął się na nim. Wtedy chłopiec kichnął^[53] aż siedem razy i otworzył oczy. ^{4.36} Wezwał więc Gechaziego i polecił: Zawołaj tę Szunamitkę! Zawołał ją, a gdy przyszła do niego, powiedział: Zabierz swego syna! ^{4.37} Weszła, padła do jego nóg i oddała mu pokłon do ziemi. Potem zabrała swego syna i wyszła^[54].

Zatrute jedzenie

4.38 Elizeusz powrócił do Gilgal, a w kraju był głód^[55]. Gdy uczniowie proroków siedzieli przed nim, powiedział swemu słudze: Nastaw wielki kocioł i ugotuj zupę dla uczniów prorockich. 4.39 Wyszedł więc jeden na pole, aby nazbierać ziół, i znalazł dziką wijącą się roślinę. Narwał z niej dzikich ogórków^[56] i napelnił nimi swój płaszcz. Gdy powrócił, wkroił je do kotła z zupą, chociaż nikt ich nie znał. 4.40 Następnie rozlano ludziom, aby jedli. Kiedy zaczęli jeść zupę, zakrzyknęli: Śmierć jest w kotle, mężu Boży! I nie mogli jeść. 4.41 Nakazał więc: Przynieście mąki! Potem wsypał ją do kotła i powiedział: Rozlej to ludziom i niech jedzą! I nie było już nic szkodliwego w kotle.

Rozmnożenie chleba

4.42 Przyszedł pewien człowiek z Baal-Szalisza^[57] i przyniósł mężowi Bożemu chleb z pierwocin, dwadzieścia chlebów jęczmiennych i torbę świeżego ziarna. Elizeusz zaś nakazał: Daj ludziom i niech jedzą! 4.43 Ale jego sługa zapytał: Jak mam to dać setce ludzi? Odpowiedział: Daj ludziom i niech jedzą, bo tak mówi PAN: Najedzą się i pozostawią resztki.

4.44 Położył więc przed nimi, a oni jedli i pozostawili resztki, zgodnie ze słowem PANA^[58].

2 Księga Królewska 5

Uzdrowienie Naamana

5.1 Naaman^{a[59]}, dowódca wojska króla Aramu, był człowiekiem wybitnym i bardzo poważanym przez swojego pana, bo przez niego PAN ocalił Arama. Jednak ten człowiek, dzielny wojownik, był trędowaty^b.

5.2 Pewnego razu bandy Aramejczyków podczas najazdu uprowadziły z ziemi izraelskiej małą dziewczynkę, która została służącą żony Naamana.

5.3 Ona to powiedziała do swojej pani: O, gdyby mój pan stanął przed prorokiem, który jest w Samarii, wówczas ten uleczyłby go z trądu.

5.4 Naaman poszedł i powtórzył to swojemu panu: Tak a tak mówiła dziewczynka, która pochodzi z ziemi izraelskiej. 5.5 Król Aramu odpowiedział: Idź! Wstąp tam, ja zaś wyślę list do króla izraelskiego. Poszedł więc i wziął ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy sykli złota i dziesięć ubrań na zmianę^[60]. 5.6 I przyniósł królowi izraelskiemu list

tej treści: Gdy dojdzie do ciebie ten list, wiedz, że posyłam do ciebie Naamana, mego sługę, abyś go uwolnił od trądu. ^{5.7} Gdy król izraelski przeczytał ten list, rozdarł swoje szaty i zawołał: Czyż jestem Bogiem, aby uśmiercać i ożywiać^[61], że ten posyła do mnie, abym uwolnił człowieka od trądu? Zastanówcie się, proszę, i rozważcie, czy nie szuka ze mną zaczepki?

^{5.8} Gdy jednak Elizeusz, mąż Boży, usłyszał, że król izraelski rozdarł swoje szaty, posłał do króla wiadomość: Dlaczego rozdarłeś swoje szaty? Niech przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. ^{5.9} Naaman przybył więc ze swoimi końmi i rydwanem i stanął u drzwi domu Elizeusza.

^{5.10} Elizeusz zaś wysłał do niego posłańca z poleceniem: Idź i obmyj się siedem razy w Jordanie, a twoje ciało powróci do zdrowia i będziesz czysty^[62]. ^{5.11} Naaman rozgniewał się i odszedł, mówiąc: Myślałem sobie, że na pewno wyjdzie, stanie, wezwie imienia PANA, swego Boga, poruszy ręką nad chorym miejscem i usunie trąd. ^{5.12} Czy Abana i Parpar^[63], rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czy nie mogłem się w nich obmyć i oczyścić? Odwrócił się i odszedł zagniewany. ^{5.13} Jednak jego słudzy podeszli i przekonywali go: Ojczy! ^[64] Gdyby prorok nakazał ci wielką rzecz, czy byś tego nie zrobił? A tym bardziej, skoro ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty! ^{5.14} Poszedł więc i zanurzył się w Jordanie siedem razy według słowa męża Bożego, a jego ciało stało się jak ciało małego chłopca i został oczyszczony^[65].

^{5.15} Wtedy on z całym swoim orszakiem powrócił do męża Bożego. Przyszedł, stanął przed nim i powiedział: Teraz wiem, że na całej ziemi nie ma Boga, poza Izraelem! ^{a[66]} Oto więc przyjmij, proszę, dar^b od swego sługi. ^{5.16} Elizeusz odpowiedział: Na życie PANA^[67], przed którego obliczem stoję, nie przyjmę! Nalegał więc na niego, aby przyjął, ale on odmówił. ^{5.17} Wtedy Naaman powiedział: Jeżeli się nie zgadzasz, to pozwól, proszę, by twojemu słudze dano tyle ziemi, ile może udźwignąć para mułów. Twój sługa nie chce bowiem więcej składać ofiar całopalnych ani krwawych innym bogom, jak tylko PANU^[68]. ^{5.18} Jedną tylko rzecz niech przebaczy PAN swemu słudze: Kiedy mój pan wchodzi do świątyni Rimmona^[69], aby się tam pokłonić, opiera się na moim ramieniu. Wtedy

i ja muszę oddać pokłon w świątyni Rimmona. Niech więc PAN wybaczy tę rzecz swemu słudze. ^{5.19} Odpowiedział mu: Idź w pokoju!

Oszustwo sługi Elizeusza

Gdy Naaman oddalił się od niego kawałek drogi^[70], ^{5.20} Gechazi, sługa Elizeusza, męża Bożego, powiedział do siebie: Przecież mój pan uratował Naamana, Aramejczyka, a nie przyjął od niego tego, co on przyniósł: Na życie PANA, pobiegnę za nim i wezmę coś od niego! ^{5.21} Pobiegł więc za Naamanem, a kiedy Naaman zobaczył, że biegnie za nim, wyskoczył z rydwanu na jego spotkanie i zapytał: Czy wszystko dobrze?

^{5.22} Odpowiedział: Dobrze! Mój pan polecił mi powiedzieć: Właśnie przybyli do mnie dwaj młodzieńcy spośród uczniów prorockich z gór Efraima. Daj im więc, proszę, jeden talent srebra i dwa ubrania na zmianę.

^{5.23} Naaman odpowiedział: Zechciej wziąć dwa talenty srebra! Nalegał na niego, związał też dwa talenty srebra w dwa worki oraz dwa ubrania na zmianę. Następnie przekazał to dwóm swoim sługom, aby przed nim nieśli.

^{5.24} Gdy przybyli do Ofelu^[71], wziął to z ich rąk i złożył w domu. Następnie odprawił tych ludzi, a oni odeszli. ^{5.25} Sam zaś przyszedł i stanął przed swoim panem. Wtedy Elizeusz zapytał go: Skąd to przychodzisz, Gechazi? Odpowiedział: Twój sługa nigdzie nie chodził. ^{5.26} Powiedział do niego: Nie? Moje serce szło za tobą^[72], kiedy pewien człowiek zszedł ze swojego rydwanu, aby cię spotkać. Czy to jest pora brania pieniędzy albo nabywania ubrań, oliwek, winnic, owiec, bydła, sług i służebnic? ^{5.27} Dlatego trąd Naamana przylgnie do ciebie i do twojego potomstwa na wieki^[73]. I Gechazi wyszedł od niego biały od trądu jak śnieg.

2 Księga Królewska 6

Zagubiona siekiera

^{6.1} Uczniowie proroków powiedzieli do Elizeusza: Miejsce, które z tobą zajmujemy, jest dla nas za ciasne^[74]. ^{6.2} Pozwól więc, że pójdziemy nad Jordan^[75], każdy weźmie stamtąd po jednej belce i przygotujemy sobie tam miejsce do zamieszkania. Odpowiedział: Idźcie! ^{6.3} Wtedy jeden z nich poprosił: Zechciej pójść ze swoimi sługami. Odpowiedział: Pójdę.

^{6.4} Poszedł więc z nimi, a gdy przyszli nad Jordan i ścinali drzewa,

^{6.5} jednemu z nich przy zrzucaniu belki wpadła do wody siekiera^[76]. Zawołał więc: Ach, panie mój! Ona była pożyczona! ^{6.6} Mąż Boży zapytał: Gdzie wpadła? A gdy ten pokazał mu miejsce, odciął kawałek drewna, wrzucił go tam i sprawił, że siekiera wypłynęła. ^{6.7} Następnie powiedział: Weź ją sobie! Wyciągnął więc rękę i ją chwycił.

Pojmanie oddziału Aramejczyków

^{6.8} Król Aramu toczył wojnę z Izraelem i w ten sposób naradził się ze swymi sługami: W tym a w tym miejscu urządzę swoje obozowisko. ^{6.9} Mąż Boży posłał jednak do króla izraelskiego wiadomość: Wystrzegaj się przechodzenia przez to miejsce, bo tam schodzą się Aramejczycy. ^{6.10} Król izraelski wysyłał zwiady na miejsce, o którym mówił mu mąż Boży, i go ostrzegał. Miał się tam na baczości nie raz, i nie dwa. ^{6.11} Serce króla Aramu wzburzyło się z powodu tej sprawy. Zwołał swoje sługi i powiedział do nich: Powiedzcie mi, czy ktoś z naszych nie donosi królowi izraelskiemu? ^{6.12} Odpowiedział jeden z jego sług: Nie, panie mój, królu! To prorok Elizeusz, który jest w Izraelu, donosi królowi izraelskiemu słowa, które wypowiadasz w swej sypialni. ^{6.13} Rozkazał więc: Idźcie i zobaczcie, gdzie on jest, a ja poślę po niego, by go pojmano! I doniesiono mu: Właśnie jest w Dotan^[77]. ^{6.14} Wtedy posłał tam swe konie, rydwany i silny oddział wojska. Przybyli nocą i otoczyli miasto. ^{6.15} Kiedy wczesnym rankiem sługa męża Bożego wstał i wyszedł, a oto wojsko wraz z końmi i rydwanami znajdowało się wokół miasta. Odezwał się więc do niego jego sługa: Ach, panie mój, co zrobimy? ^{6.16} Odpowiedział: Nie bój się, bo więcej jest tych, którzy są z nami, niż tych, którzy są z nimi. ^{6.17} Następnie Elizeusz modlił się: PANIE, otwórz, proszę, jego oczy i niech zobaczy!^{a[78]} I wtedy PAN otworzył oczy słudze i ten przejrzał, a oto góra była pełna koni i rydwanów ognistych^b dookoła Elizeusza. ^{6.18} Kiedy Aramejczycy zeszli do niego, Elizeusz modlił się do PANA: Poraż, proszę, tych ludzi ślepotą!^[79] I poraził ich ślepotą zgodnie ze słowami Elizeusza. ^{6.19} Elizeusz zaś powiedział do nich: To nie ta droga i nie to miasto. Chodźcie za mną, a zaprowadzę was do człowieka, którego szukacie. I zaprowadził ich do Samarii. ^{6.20} Gdy przybyli do Samarii, Elizeusz powiedział: PANIE, otwórz im oczy i niech przejrzą! PAN otworzył im

oczy i przejrżeli, a oto byli w środku Samarii. ^{6.21} Król izraelski, gdy ich zobaczył, powiedział do Elizeusza: Czy mam ich zabić, mój ojczy?

^{6.22} Odpowiedział: Nie zabijaj! Czy tych, których uprowadziłeś do niewoli, zabijasz własnym mieczem i łukiem? Postaw raczej przed nimi chleb i wodę. Niech jedzą i piją i niech pójdą do swego pana. ^{6.23} Przygotował więc dla nich wielką ucztę: jedli i pili, a potem ich odprawił i poszli do swego pana. Odtąd bandy aramejskie nie najeżdżały już na ziemię Izraela^[80].

Oblężenie Samarii

^{6.24} W jakiś czas potem Ben-Hadad^{a[81]}, król Aramu, zgromadził całe swoje wojsko, wyruszył i obległ Samarię^b. ^{6.25} W Samarii nastał więc wielki głód^{a[82]}, i oto oblegano ją tak, że głowa osła^b kosztowała osiemdziesiąt sykli srebra, a ćwierć kaba^c gołębic odchodów pięć sykli srebra.

^{6.26} Pewnego dnia, gdy król izraelski obchodził mury, jakaś kobieta zawołała do niego^[83]: Ratuj, panie mój, królu! ^{6.27} Odpowiedział: PAN cię nie ratuje, więc jak ja mam cię ratować? Czymś z klepiska czy z tłoczni?^[84]

^{6.28} Potem król ją zapytał: Co ci jest? Odpowiedziała: Ta oto kobieta powiedziała do mnie: Daj swojego syna, a zjemy go dzisiaj, mojego zaś syna zjemy jutro. ^{6.29} Ugotowałyśmy więc mojego syna i go zjadłyśmy^[85]. Następnego dnia powiedziałam do niej: Daj swojego syna, to go zjemy, ale ona ukryła swego syna.

^{6.30} Kiedy król obchodził mury, usłyszał słowa tej kobiety, rozdarł swoje szaty, a wtedy lud zobaczył, że pod spodem, na gołym ciele, nosił wór pokutny^[86]. ^{6.31} Wówczas powiedział: Tak niech mi Bóg uczyni i doda coś jeszcze, jeśli głowa Elizeusza, syna Szafata, dziś na nim pozostanie.

Koniec głodu i oblężenia

^{6.32} Elizeusz przebywał w swoim domu, a razem z nim byli starsi. Król zaś posłał przed sobą pewnego człowieka. Zanim jednak posłaniec przyszedł do niego, Elizeusz powiedział do starszych: Czy widzicie, że ten syn mordercy^[87] posłał kogoś, aby mi uciął głowę? Uważajcie! Kiedy nadejdzie posłaniec, zamknijcie drzwi i zatrzymajcie go przed drzwiami. Czy nie słyszeć za nim odgłosu kroków jego pana? ^{6.33} Gdy mówił jeszcze z nimi,

posłaniec^{a[88]} przyszedł do niego i powiedział: To nieszczęście pochodzi od PANA! Czego mam jeszcze oczekiwać od PANA?^b

2 Księga Królewska 7

^{7.1} Elizeusz oznajmił: Słuchajcie sło- wa PANA! Tak mówi PAN: Jutro o tej porze w bramie Samarii sea^{a[89]} najlepszej maki będzie kosztować jednego sykla^b, a dwie sea jęczmienia również jednego sykla. ^{7.2} Wtedy tarczownik^{a[90]}, na którego ramieniu wspierał się król, zapytał męża Bożego: Choćby nawet PAN uczynił okna w niebiosach^b, czy będzie to możliwe? Elizeusz odpowiedział: Zobaczysz to na własne oczy, ale jeść z tego nie będziesz.

Opuszczony obóz Aramejczyków

^{7.3} Czterej trędowaci mężczyźni przebywali w bramie miasta^[91] i mówili jeden do drugiego: Po co mamy tu siedzieć aż do śmierci? ^{7.4} Jeżeli postanowimy sobie, że wejdziemy do miasta, umrzemy tam, bo w mieście panuje głód. Jeżeli zaś tu pozostaniemy, też umrzemy. Dalej więc, chodźcie, zejdźmy do obozu Aramejczyków. Jeśli zachowają nas przy życiu, to będziemy żyli, a jeśli nas zabiją, zginiemy. ^{7.5} Wstali zatem o zmierzchu, aby udać się do obozu Aramejczyków. Doszli aż do końca obozu, ale nie było tam nikogo^[92]. ^{7.6} Pan bowiem sprawił, że w obozie aramejskim usłyszano odgłos rydwanów, tętent koni i zgiełk liczego wojska^{a[93]}. Wówczas mówili jeden do drugiego: Król izraelski wynajął przeciwko nam królów chetyckich^b i królów egipskich, aby wystąpili przeciwko nam. ^{7.7} Wstali więc i o zmroku uciekli^[94]. Porzucili swoje namioty, konie, osły i obóz, jaki był, i uciekli, aby ratować życie. ^{7.8} Wtedy przyszli ci trędowaci aż na kraniec obozu, weszli do jednego namiotu, jedli, pili i wynieśli stamtąd srebro i złoto oraz ubrania. Następnie poszli i to ukryli. Potem wrócili, weszli do innego namiotu, wynieśli stamtąd łupy i je ukryli. ^{7.9} Wtedy powiedział jeden do drugiego: Źle robimy! Dzień ten jest dniem radosnej nowiny, a my milczymy. Jeżeli będziemy czekać aż do światła poranka, to spotka nas kara. Dalej, chodźcie, donieśmy domowi królewskiemu. ^{7.10} Poszli więc, zawołali do strażników miasta: Poszliśmy do obozu Aramejczyków, ale tam nie było nikogo, ani głosu ludzkiego,

tylko uwiązane konie i osły oraz namioty, jakie były. ^{7.11} Wówczas strażnicy zawołali i przekazali wiadomość do domu królewskiego.

^{7.12} Król wstał w nocy i oznajmił swoim sługom: Powiem wam, co zrobili nam Aramejczycy. Ponieważ wiedzą, że głodujemy, więc wyszli z obozu, aby się ukryć w polu. Myśleli bowiem: kiedy Izraelici wyjdą z miasta, pochwycimy ich żywcem i wejdziemy do miasta^[95]. ^{7.13} Jeden z jego sług odpowiedział: Niech wezmą pięć koni, które zostały w mieście, i niech stanie się z nimi to, co z całą rzeszą Izraela, który ginie. Ale pošlijmy i zobaczmy! ^{7.14} Wzięto więc dwa rydwany z końmi i król wysłał je za wojskiem aramejskim z rozkazem: Idźcie i zobaczcie! ^{7.15} Posłańcy pojechali za nimi aż do Jordanu, a cała droga była zasłana ubraniami i rzeczami, które porzucili Aramejczycy podczas swojej nagłej ucieczki. Gdy więc wrócili, donieśli o tym królowi.

^{7.16} Wtedy lud wyszedł i splądrował obóz Aramejczyków. I była sea najlepszej mąki za sykla, i podobnie dwie sea jęczmienia za sykla, zgodnie ze słowem PANA. ^{7.17} Król zaś tarczownika, na którego ramieniu się wspierał, ustanowił strażnikiem w bramie, ale w bramie lud zdeptał go na śmierć, jak to zapowiedział mąż Boży, gdy król do niego przybył. ^{7.18} Było więc tak, jak mąż Boży powiedział królowi: Jutro o tej porze w bramie Samarii dwie sea jęczmienia będą za sykla i sea najlepszej mąki za sykla.

^{7.19} Tarczownik zaś odpowiedział na to mężowi Bożemu: Choćby nawet PAN uczynił okna w niebiosach, czy będzie to możliwe? On zaś powiedział: Zobaczysz to na własne oczy, ale jeść z tego nie będziesz^[96].

^{7.20} I tak się z nim stało. Lud bowiem zdeptał go w bramie na śmierć.

2 Księga Królewska 8

Epilog dziejów Szunamitki

^{8.1} Elizeusz powiedział do kobiety, której syna wskrzesił: Wstań, idź wraz z całą swoją rodziną i zamieszkać na obczyźnie^{a[97]}, ponieważ PAN zapowiedział głód, który niechybnie przyjdzie na ten kraj i potrwa siedem lat^b. ^{8.2} Kobieta wstała więc i postąpiła według słowa męża Bożego.

Wyruszyła wraz z rodziną i zamieszkała na obczyźnie w ziemi filistyńskiej, gdzie żyła siedem lat. ^{8.3} A po upływie siedmiu lat powróciła z ziemi filistyńskiej. Następnie udała się do króla, aby się upomnieć o swój dom

i pole^[98]. 8.4 Król zaś rozmawiał właśnie z Gechazim, sługą męża Bożego, i poprosił: Opowiedz mi, proszę, o wszystkich wielkich czynach, których dokonał Elizeusz. 8.5 Gdy on opowiadał królowi o tym, jak Elizeusz wskrzesił zmarłego, wtedy ta kobieta, której syna wskrzesił, przyszła, aby się upomnieć u króla o swój dom i pole. Wtedy Gechazi powiedział: Panie mój, królu! To jest ta kobieta, a to jest jej syn, którego wskrzesił Elizeusz. 8.6 Król pytał tę kobietę, a ona mu opowiadała. Wówczas przydzielił jej jednego urzędnika z poleceniem: Zwróć jej wszystko, co do niej należy i cały dochód z pola, od dnia, w którym opuściła kraj, aż do teraz.

Elizeusz i Chazael z Damaszku

8.7 Elizeusz przybył do Damaszku, gdy Ben-Hadad^[99], król Aramu, był chory. Oznajmiono królowi: Mąż Boży przyszedł aż tutaj. 8.8 Wtedy król rozkazał Chazaelowi^{a[100]}: Weź ze sobą podarek^b, idź na spotkanie męża Bożego i wypytaj za jego pośrednictwem PANA^c, czy wyzdrowieję? 8.9 Chazael wyszedł mu na spotkanie, wziął ze sobą podarek i wszelkie dobra Damaszku i załadował na czterdzieści wielbłądów. Przyszedł, stanął przed prorokiem i powiedział: Twój syn^{a[101]}, Ben-Hadad, król Aramu, przysłał mnie do ciebie z pytaniem: Czy wyzdrowieję?^b 8.10 Odpowiedział mu Elizeusz: Idź, powiedz mu: Na pewno wyzdrowiejesz. PAN jednak objawił mi, że na pewno umrze!^[102] 8.11 Mąż Boży uporczywie wpatrywał się w jego twarz, zmieszał się, a potem zapłakał. 8.12 Chazael zapytał: Dlaczego mój pan płacze?^{a[103]} Odpowiedział: Ponieważ wiem, ile zła uczynisz^b Izraelitom. Na ich twierdze rzucisz ogień, ich młodzieńców pozabijasz mieczem, ich dzieci roztrzaskasz, a ciężarne porozcinasz^c. 8.13 Chazael powiedział: Czymże jest twój sługa, ten pies^{a[104]}, aby miał uczynić tak straszne rzeczy? Odpowiedział Elizeusz: PAN objawił mi, że ty będziesz królem Aramu^b. 8.14 Odszedł więc od Elizeusza i przyszedł do swojego pana, a on go zapytał: Co ci powiedział Elizeusz? Odpowiedział: Powiedział mi, że na pewno wyzdrowiejesz. 8.15 Nazajutrz Chazael wziął kawałek tkaniny, zanurzył w wodzie i rozciągnął na jego twarzy, tak że ten zmarł^[105]. Chazael zaś po nim został królem.

Joram królem Judy

8.16 W piątym roku panowania Jorama, syna Achaba, króla izraelskiego, kiedy Jehoszafat był jeszcze królem Judy, Joram, syn Jehoszafata, został królem Judy. 8.17 Miał trzydzieści dwa lata, gdy objął rządy, i panował w Jerozolimie osiem lat. 8.18 Chodził drogą królów Izraela, tak jak czynił ród Achaba, ponieważ jego żoną była córka Achaba^{a[106]}, i czynił to, co złe w oczach PANA^b. 8.19 PAN nie chciał jednak zniszczyć Judy ze względu na swego sługę, Dawida, ponieważ mu przepowiedział, że na zawsze pozostawi pochodnię^[107] dla jego synów. 8.20 Za jego dni Edomici wyzwolili się spod władzy Judy i ustanowili nad sobą króla^[108]. 8.21 Wtedy Joram ze wszystkimi rydwanami wyprawił się do Sair^{a[109]}. Wstał nocą i uderzył na Edomitów, którzy go otoczyli, i wszystkich dowódców rydwanów. Lud zaś uciekł do swych namiotów^b. 8.22 Tak Edom wyzwolił się spod władzy Judy aż do dziś. W tym samym czasie wyzwoliła się Libna^[110].

8.23 Pozostałe dzieje Jorama i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? 8.24 Joram spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida. A po nim królem został jego syn, Achazjasz.

Achazjasz królem Judy

8.25 W dwunastym roku panowania Jorama, syna Achaba, króla Izraela, rządy objął Achazjasz, syn Jorama, króla Judy. 8.26 Achazjasz objął rządy w wieku dwudziestu dwu lat i panował w Jerozolimie jeden rok. Jego matka, córka Omriego, króla izraelskiego, miała na imię Atalia. 8.27 Chodził on drogą rodu Achaba i czynił to, co złe w oczach PANA, jak ród Achaba, ponieważ był zięciem Achaba. 8.28 Wraz z Joramem, synem Achaba, wyruszył na wojnę z Chazaelem, królem Aramu, pod Ramot w Gileadzie^[111]. Ale Aramejczycy zranili Jorama. 8.29 Wrócił więc król Joram do Jizreel^{a[112]}, aby się leczyć z ran, które mu zadali Aramejczycy w Ramie, gdy walczył z Chazaelem, królem Aramu. Wtedy Achazjasz, syn Jorama, króla judzkiego, przybył, aby odwiedzić w Jizreel Jorama, syna Achaba, ponieważ był chory^b.

2 Księga Królewska 9

Namaszczenie Jehu na króla izraelskiego

^{9.1} Prorok Elizeusz wezwał jednego z uczniów prorockich i powiedział mu: Przepasz biodra, weź ze sobą to naczynie z oliwą i idź do Ramot w Gileadzie. ^{9.2} Gdy tam przybędziesz, rozejrzyj się za Jehu, synem Jehoszafata, syna Nimszego. Wejdziesz, nakłoń go do opuszczenia grona swoich braci i zaprowadź do sekretnego pomieszczenia. ^{9.3} Następnie weź naczynie z oliwą, wylej na jego głowę i powiedz: Tak mówi PAN: Namaściłem cię na króla nad Izraelem!^[113] Potem otworzysz drzwi i uciekniesz, tylko się nie ociągaj. ^{9.4} Poszedł więc młodzieniec, sługa proroka, do Ramot w Gileadzie. ^{9.5} Wszedł w chwili, gdy dowódcy wojska siedzieli razem i powiedział: Mam dla ciebie wiadomość, wodzu! Jehu zapytał: Dla którego z nas? Odpowiedział: Dla ciebie, wodzu! ^{9.6} Wstał więc i wszedł do domu. Wtedy sługa proroka wylał mu oliwę na głowę i powiedział: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Namaściłem cię na króla nad ludem PANA, nad Izraelem. ^{9.7} Wyćpisz ród Achaba, twego pana, a Ja pomszczę krew Moich sług, proroków i krew wszystkich sług PANA, którzy zginęli z ręki Izebel^[114]. ^{9.8} Cały ród Achaba zginie. Wyćpie Achabowi nawet męskiego potomka^[115], niewolnika i wolnego w Izraelu. ^{9.9} Postąpię z rodem Achaba tak jak z rodem Jeroboama, syna Nebata, i jak z rodem Baszy, syna Achiasza. ^{9.10} Izebel zaś pożrą psy na polu Jizreel i nikt jej nie pogrzebie. Potem otworzył drzwi i uciekł^[116]. ^{9.11} Gdy Jehu wyszedł do sług swego pana, zapytali go: Czy wszystko w porządku? Po co przyszedł do ciebie ten szaleniec^[117]? Odpowiedział: Znaie tego człowieka i jego gadaninę. ^{9.12} Odpowiedzieli: Kłamstwo! Opowiedz nam, prosimy! Wtedy powiedział: Tak a tak mi powiedział: Tak mówi PAN: Namaściłem cię na króla nad Izraelem! ^{9.13} Wtedy szybko wzięli swoje okrycia i rozłożyli je pod nim na samych stopniach^{a[118]}, następnie zadęli w róg i zawołali: Jehu jest królem!^b

Spisek Jehu przeciwko Joramowi

^{9.14} Jehu, syn Jehoszafata, syn Nimszego, uknuł spisek przeciw Joramowi. Joram zaś wraz z całym Izraelem strzegł Ramot w Gileadzie przed Chazaelem, królem Aramu. ^{9.15} Jednakże król Joram powrócił do Jizreel, aby się leczyć z ran, które zadali mu Aramejczycy w walce z Chazaelem,

królem Aramu. Wtedy Jehu powiedział: Jeżeli taka jest wasza wola^[119], to niech żaden zbieg nie wymknie się z miasta, aby pójść z tą wieścią do Jizreel. ^{9.16} Następnie Jehu wsiadł na rydwan i przybył do Jizreel, tam bowiem leżał Joram. Achazjasz zaś, król Judy, przybył do niego w odwiedziny.

^{9.17} Strażnik^[120] stojący na wieży w Jizreel zobaczył nadciągający tłum, który towarzyszył Jehu, i zawołał: Widzę tłum! Wtedy Joram rozkazał: Weź jeźdźca i wyślij go im na spotkanie, niech zapyta, czy przynoszą pokój!

^{9.18} Jeździec wyjechał mu konno na spotkanie i powiedział: Tak pyta król: Czy przynosisz pokój? Jehu odpowiedział: Co cię obchodzi pokój? Jedź za mną! Strażnik zaś oznajmił: Posłaniec dotarł do nich, ale nie wraca!

^{9.19} Posłał więc król drugiego jeźdźca. Przybył do nich i powiedział: Tak pyta król: Czy przynosisz pokój? Jehu odpowiedział: Co cię obchodzi pokój? Jedź za mną! ^{9.20} Strażnik zaś znowu oznajmił: Przybył do nich, ale nie wraca! Sposób jazdy przypomina jazdę Jehu, syna Nimszego, bo jedzie jak szalony.

^{9.21} Wtedy Joram rozkazał: Zaprzęgaj! Zaprzężono jego rydwan i wyjechał Joram, król Izraela, wraz z Achazjaszem, królem Judy, każdy na swoim rydwanie. Wyjechali na spotkanie Jehu i znaleźli go na polu Nabota Jizreelity.

Śmierć Jorama

^{9.22} Kiedy Joram zobaczył Jehu, zapytał: Czy przynosisz pokój, Jehu? Ten odpowiedział: Jaki pokój, gdy Izebel, twoja matka, uprawia nierząd i liczne czary?^[121] ^{9.23} Wtedy Joram zawrócił rydwan^[122] i uciekał, wołając do Achazjasza: Zdrada, Achazjaszu! ^{9.24} Jehu jednak chwycił w rękę łuk i trafił Jorama między łopatki. Strzała przeszła jego serce i upadł na swój rydwan.

^{9.25} Potem Jehu rozkazał swemu tarczownikowi, Bidkarowi: Podnieś go i wyrzuć na pole Nabota Jizreelity. Pamiętasz przecież, że gdy ty i ja jechaliśmy razem za Achabem, jego ojcem, PAN przeciwko niemu wygłosił takie oświadczenie: ^{9.26} Naprawdę widziałem wczoraj krew Nabota i krew jego synów, wyrocznia PANA, i odpłacę ci na tym polu, wyrocznia PANA. Teraz więc podnieś go i wyrzuć na pole, według słów PANA^[123].

Śmierć Achazjasza

9.27 Gdy zobaczył to król Judy, Achazjasz, uciekł drogą do Bet-Haggan^{a[124]}. Jehu ścigał go jednak i rozkazał: Jego także zabijcie! Zraniono go na rydwanie na wzgórzu Gur, które leży koło Jibleam. Uciekł jednak do Megiddo i tam umarł^b. 9.28 Jego słudzy przywieźli go do Jerozolimy i pochowali w grobie przy jego przodkach w Mieście Dawida. 9.29 Achazjasz został królem Judy w jedenastym roku panowania Jorama, syna Achaba^[125].

Śmierć Izebel

9.30 Jehu przybył do Jizreel. Izebel, jak tylko się o tym dowiedziała, umalowała sobie oczy, upiększyła głowę i wyjrzała przez okno. 9.31 Kiedy Jehu wjeżdżał w bramę, zapytała: Czy przynosisz pokój, Zimri, morderco swojego pana?^[126] 9.32 On zaś podniósł twarz ku oknu i powiedział: Kto jest ze mną? Kto? A gdy wyjrzeli ku niemu dwaj lub trzej eunuchowie, 9.33 rozkazał im: Zrzućcie ją! I ją zrzucili, a jej krew obryzgała ścianę i konie, które ją stratowały^[127]. 9.34 Potem wszedł, a gdy zjadł i wypił, polecił: Zajmijcie się, proszę, tą przekłętą i pogrzebcie ją, gdyż jest córką królewską. 9.35 Poszli więc ją pogrzebać, ale nie znaleźli z niej nic, tylko czaszkę, nogi i dłonie. 9.36 Kiedy powrócili, oznajmili to Jehu, a on powiedział: To właśnie słowo wypowiedział PAN przez swego sługę Eliasza z Tiszbe: Na polu Jizreel psy pożrą ciało Izebel^[128]. 9.37 Na terenie Jizreel trup Izebel będzie jak gnój na polu^[129]. I nie powiedzą już: To jest Izebel.

2 Księga Królewska 10

Mord na rodzinie Achaba

10.1 Achab miał w Samarii siedemdziesięciu synów. Jehu napisał więc i wysłał do Samarii, do książąt Jizreel, do starszyzny i do opiekunów dzieci Achaba, listy tej treści: 10.2 Teraz, gdy ten list dotrze do was, a z wami są synowie naszego pana, rydwany i konie, miasta warowne i uzbrojenie, 10.3 upatrzcie sobie najlepszego i najodpowiedniejszego z synów naszego pana, posadźcie go na tronie jego ojca i walczcie o dom waszego pana. 10.4 Oni jednak bardzo się zlekli i powiedzieli: Skoro dwaj królowie^[130] nie poradzili sobie z nim, to jak my sobie poradzimy? 10.5 Wówczas zarządca

pałacu^[131], zarządca miasta, starszyzna i opiekunowie posłali do Jehu taką wiadomość: Jesteśmy twoimi sługami i zrobimy wszystko, co nam rozkażesz. Nikogo nie obierzemy królem. Zrób to, co uznasz za dobre.

^{10.6} Napisał więc do nich drugi list tej treści: Jeżeli jesteście ze mną i jesteście mi posłuszni, to weźcie głowy synów waszego pana i przyjdźcie do mnie, do Jizreel^[132], jutro o tej samej porze. A synów królewskich było siedemdziesięciu. Przebywali oni u znakomitych obywateli miasta, którzy ich wychowywali.

^{10.7} Gdy dotarł do nich ten list, wzięli synów królewskich i zamordowali wszystkich siedemdziesięciu. Następnie włożyli ich głowy do koszów i posłali do niego, do Jizreel. ^{10.8} Przybył posłaniec i oznajmił mu tę wiadomość: Przyniesiono głowy^[133] synów królewskich. A on rozkazał: Ułóżcie je w dwóch stosach przy bramie miasta i pozostawcie aż do rana.

^{10.9} Rankiem wyszedł, stanął i przemówił do całego ludu: Jesteście niewinni! To ja uknułem spisek przeciwko memu panu i zabiłem go, ale kto zamordował tych wszystkich? ^{10.10} Wiedźcie teraz, że żadne słowo PANA, które wypowiedział PAN przeciwko domowi Achaba, nie zostanie niespełnione^[134]. PAN uczynił to, co zapowiedział przez swego sługę Eliasza. ^{10.11} I wymordował Jehu wszystkich pozostałych z domu Achaba w Jizreel^[135], wszystkich możliwych, bliskich i kapłanów, tak że nikt z niego nie ocalał.

Mord na rodzie Achazjasza

^{10.12} Potem wstał, wyruszył i poszedł do Samarii. W drodze zaś, gdy był w Bet-Eked Haroim^[136], ^{10.13} napotkał Jehu braci Achazjasza, króla Judy, i zapytał: Kim jesteście? Odpowiedzieli: Jesteśmy braćmi Achazjasza. Przyszliśmy, aby pozdrowić synów królewskich i synów królowej matki^[137]. ^{10.14} Rozkazał więc: Pochwyćcie ich żywych! Pochwycili ich żywych i zamordowali przy studni Bet-Eked, czterdziestu dwóch ludzi. Nie oszczędził z nich nikogo.

Jehu i Jonadab

^{10.15} Wyruszył stamtąd i spotkał Jonadaba^{a[138]}, syna Rekaba^b, idącego z naprzeciwka. Pozdrowił go i zapytał: Czy twoje serce jest szczere względem mnie, jak moje wobec ciebie? Jonadab odpowiedział: Jest! Jeśli

tak, to podaj mi rękę! Podał mu rękę, a Jehu zabrał go na rydwan.

^{10.16} Potem powiedział: Chodź ze mną i zobacz moją gorliwość w sprawach PANA. I pojechał z nim na rydwanie. ^{10.17} Kiedy przybył do Samarii, pozabijał wszystkich pozostałych z rodu Achaba w Samarii, aż do jego całkowitego wyniszczenia, zgodnie ze słowem PANA, które wypowiedział do Eliasza.

Zagłada czcicieli Baala

^{10.18} Jehu zgromadził wszystkich ludzi i oznajmił im: Achab za mało służył Baalowi^[139]. Jehu będzie mu służył bardziej! ^{10.19} Teraz zaś zwołajcie do mnie wszystkich proroków Baala, wszystkie jego sługi i wszystkich jego kapłanów^[140]. Niech nikogo nie zabraknie, bo chcę złożyć Baalowi wielką ofiarę. Żaden z nieobecnych nie pozostanie przy życiu. Jehu zaś uczynił to podstępnie, aby zgładzić czcicieli Baala. ^{10.20} Następnie Jehu rozkazał: Ogłoście świąteczne zgromadzenie ku czci Baala. I ogłosili je. ^{10.21} Jehu rozesłał wiadomość do całego Izraela i przybyli wszyscy czciciele Baala. Nie było nikogo, kto by nie przyszedł. Weszli do domu Baala, który wypełnił się po brzegi^[141]. ^{10.22} Wówczas powiedział przełożonemu szatni: Wynieś stroje wszystkim czcicielom Baala! I wyniósł im stroje^[142].

^{10.23} Jehu wszedł do domu Baala wraz z Jonadabem, synem Rekaba, i polecił czcicielom Baala: Przeszukajcie i zobaczcie, czy nie ma tu wśród was kogoś ze sług PANA, czy są sami czciciele Baala. ^{10.24} Weszli, aby złożyć ofiary krwawe i ofiary całopalne. Jehu zaś postawił na dziedzińcu osiemdziesięciu ludzi i powiedział: Kto pozwoli uciec jednemu z tych ludzi, których wydaję w wasze ręce, odda swoje życie za jego życie^[143]. ^{10.25} Gdy ofiara całopalna została złożona, Jehu rozkazał straży przybocznej i tarczownikom: Wejdźcie i pozabijajcie ich, niech nikt nie ujdzie! Żołnierze straży przybocznej i tarczownicy pozabijali ich ostrzem miecza, a zwłoki porozrzucali^[144]. Następnie doszli do miasta, w którym był dom Baala, ^{10.26} wyrzucili stele domu Baala^[145] i je spalili. ^{10.27} Potem zniszczyli stelę samego Baala, zburzyli jego dom i uczynili z niego kloaki^[146], jak jest do dzisiaj.

^{10.28} Tak Jehu wytepił kult Baala w Izraelu. ^{10.29} Nie odstąpił jednak od grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu, i od złotych cielców, które znajdowały się w Betel i w Dan^[147].

^{10.30} PAN powiedział do Jehu: Ponieważ dobrze postąpiłeś, czyniąc to, co prawe w Moich oczach, i uczyniłeś domowi Achaba wszystko, co było zgodne z zamysłem Mego serca, twoi synowie będą zasiadali na tronie Izraela aż do czwartego pokolenia. ^{10.31} Lecz Jehu nie starał się z całego serca postępować zgodnie z prawem PANA, Boga Izraela. Nie odstąpił od grzechów Jeroboama, który przywiódł Izraela do grzechu.

Jehu królem Izraela

^{10.32} W tamtych dniach PAN zaczął po kawałku zmniejszać terytorium Izraela. Chazael pobił Izraelitów na całym ich pograniczu: ^{10.33} od Jordanu ku wschodowi, całą ziemię Gilead, posiadłość Gadytów, Rubenitów, Manassesytów, od Aroer^{a[148]}, które leży nad rzeką Arnon, oraz Gilead i Baszan^b.

^{10.34} Pozostałe zaś dzieje Jehu i wszystko, co uczynił, całe jego męstwo, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ^{10.35} Potem Jehu spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w Samarii, a panowanie po nim objął jego syn, Jehoachaz. ^{10.36} Jehu panował nad Izraelem w Samarii dwadzieścia osiem lat.

2 Księga Królewska 11

Panowanie Atalii w Judzie

^{11.1} Atalia, matka Achazjasza, widząc, że umarł jej syn, zaczęła tępić cały ród królewski^[149]. ^{11.2} Jednak Joszeba, córka króla Jorama, siostra Achazjasza, wzięła syna Achazjasza, Joasza, wykradła go spośród synów królewskich, którzy mieli umrzeć, i ukryła go wraz z jego mamką w sypialni^{a[150]} przed Atalią, dlatego też nie został zabity^b. ^{11.3} Przez sześć lat ukrywał się wraz z nią w domu PANA, w kraju zaś panowała Atalia.

Joasz ogłoszony królem Judy

^{11.4} W siódmym roku Jehojada kazał wezwać setników, Karyjczyków^[151] i żołnierzy straży przybocznej i zaprowadził ich do siebie, do domu PANA. Zawarł z nimi przymierze, zaprzysiągł ich w domu PANA, i pokazał im królewskiego syna. ^{11.5} Potem wydał im taki rozkaz: To jest zadanie, które macie wykonać. Jedna trzecia spośród was, którzy przychodzą w szabat, będzie pilnowała pałacu królewskiego. ^{11.6} Jedna trzecia stanie w bramie

Sur, i jedna trzecia w bramie za żołnierzami straży przybocznej. Będziecie kolejno trzymać straż przy pałacu. ^{11.7} Dwa oddziały, czyli wszyscy, którzy kończycie służbę w szabat, będą trzymać straż w domu PANA przy królu.

^{11.8} Otoczycie króla, każdy z bronią w ręku. Kto by chciał wtargnąć do szeregu, niech zginie. Będziecie przy królu, dokądkolwiek się uda^[152].

^{11.9} Setnicy uczynili wszystko, co im nakazał kapłan Jehojada. Każdy zabrał swoich ludzi, zarówno przychodzących na służbę w szabat, jak

i schodzących z niej w szabat, i przyszedli do kapłana Jehojady. ^{11.10} Kapłan zaś wydał setnikom włócznie^{a[153]} i tarcze króla Dawida, które znajdowały się w domu PANA^b. ^{11.11} Straż przyboczna z bronią w ręku stanęła dookoła króla^[154], od prawej strony domu do lewej, przed ołtarzem i domem.

^{11.12} Jehojada zaś wyprowadził syna królewskiego, nałożył mu koronę i przekazał insygnia królewskie^{a[155]}. Następnie obwołali go królem, namaścili, klaskali w dłonie i wołali: Niech żyje król!^b

^{11.13} Gdy Atalia usłyszała odgłosy straży przybocznej i ludu, przybyła do ludu w domu PANA. ^{11.14} Spojrzała, a oto przy kolumnie^{a[156]} stoi król, zgodnie ze zwyczajem, a przy królu książęta i trębacze^b. Cały zaś lud kraju radował się i dał w trąbki^c. Wtedy Atalia rozdarła swoje szaty i zawołała: Spisek! Spisek!

^{11.15} Wówczas kapłan Jehojada rozkazał setnikom, którzy dowodzili wojskiem: Wyprowadźcie ją z domu poza szeregi, a kto by poszedł za nią, tego zabijcie mieczem, bo tak rozkazał kapłan: Niech nie będzie zabita w domu PANA!^[157] ^{11.16} Pochwycono ją, gdy doszła do drogi, którą wjeżdżają konie do domu królewskiego^[158], i tam została zabita.

^{11.17} Jehojada zawarł Przymierze między PANEM, królem i ludem, aby był ludem PANA oraz między królem a ludem. ^{11.18} Następnie cały lud kraju przyszedł do domu Baala i go zburzył^[159]. Jego ołtarze i posągi porozbijano do szczętu. Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami, a przed domem PANA kapłan Jehojada postawił straż. ^{11.19} Potem wziął setników, Karyjczyków, straż przyboczną i cały lud kraju i wyprowadzili króla z domu PANA. Przez Bramę Straży weszli do domu królewskiego. I Joasz zasiadł na tronie królewskim^[160]. ^{11.20} Cały lud kraju cieszył się,

a w mieście zapanował spokój. Atalię zaś zabito mieczem w domu królewskim^[161].

2 Księga Królewska 12

Joasz królem Judy

^{12.1} Joasz miał siedem lat, gdy został królem. ^{12.2} Rozpoczął panowanie w siódmym roku rządów Jehu, i królował w Jerozolimie przez czterdzieści lat. Jego matka nazywała się Sibeja z Beer-Szeby. ^{12.3} Joasz czynił to, co prawe w oczach PANA przez cały czas, kiedy uczył go kapłan Jehojada^[162]. ^{12.4} Tylko wyżyn nie usunięto i lud w dalszym ciągu składał krwawe ofiary i palił kadzidła na wyżynach.

Odnowienie świątyni

^{12.5} Joasz oświadczył kapłanom: Wszystkie poświęcone pieniądze, które przyniesiono do domu PANA, czyli pieniądze przekazywane na bieżąco, które ktoś wpłaci według wyznaczonej mu kwoty za osobę^[163], oraz wszystkie pieniądze, które ktoś dobrowolnie przyniesie do domu PANA, ^{12.6} wezmą dla siebie kapłani, każdy od swego znajomego. Mają jednak za to naprawiać wszelkie uszkodzenia w domu^[164], wszędzie tam, gdzie zostaną one zauważone. ^{12.7} Jednakże do dwudziestego trzeciego roku panowania króla Joasza kapłani nie naprawili uszkodzeń domu. ^{12.8} Wezwał więc król Joasz kapłana Jehojadę oraz kapłanów i ich zapytał: Dlaczego nie naprawiacie uszkodzeń domu? Odtąd już nie weźmiecie pieniędzy od waszych znajomych, lecz przekażecie na naprawę uszkodzeń domu. ^{12.9} Kapłani zgodzili się, że nie będą zbierać pieniędzy od ludu ani też nie będą naprawiać uszkodzeń domu. ^{12.10} Wówczas kapłan Jehojada wziął skrzynię, w jej wieku przewiercił otwór i postawił ją przy ołtarzu po prawej stronie, którędy każdy wchodził do domu PANA. Kapłani zaś, stróże progu^{a[165]}, wrzucali tam wszystkie pieniądze przynoszone do domu PANA^b. ^{12.11} Ilekroć okazywało się, że w skrzyni jest dużo pieniędzy, przychodził sekretarz króla i arcykapłan, zbierali i liczyli pieniądze, które znajdowały się w domu PANA. ^{12.12} Przeliczone pieniądze przekazywano tym, którzy zarządzali pracą, położonym domowi PANA, a ci rozdawali je cieślom i budowniczym

pracującym w domu PANA, ^{12.13} murarzom i kamieniarzom na zakup drewna i kamieni ciosanych, aby naprawić uszkodzenia domu PANA, oraz na wszystkie wydatki związane z naprawą domu. ^{12.14} Jednak z tego srebra nie wykonywano do domu PANA^[166], srebrnych kubków, noży, mis, trąbek, żadnych złotych i żadnych srebrnych naczyń, ^{12.15} lecz dawano je robotnikom, aby za nie naprawiali dom PANA. ^{12.16} Nie rozliczano się z tymi ludźmi, którym przekazywano pieniądze, żeby dawali je robotnikom, ponieważ rzetelnie postępowali. ^{12.17} Natomiast pieniądze za ofiary pokutne i pieniądze za ofiary prześlągalne za grzechy nie były przynoszone do domu PANA, gdyż były dla kapłanów^[167].

Koniec panowania Joasza

^{12.18} Wtedy Chazael, król Aramu, wyruszył i walczył przeciwko Gat^{a[168]} i je zdobył. Gdy powziął zamiar wyruszenia też przeciw Jerozolimie^b,

^{12.19} Joasz, król Judy, wziął wszystkie wota, które poświęcili jego przodkowie: Jehoszafat, Joram i Achazjasz, królowie Judy, a także dary, które sam poświęcił, oraz całe złoto, które zostało zgromadzone w skarbcach domu PANA i domu królewskiego, i posłał Chazaelowi, królowi Aramu^[169]. A ten odstąpił od Jerozolimy.

^{12.20} Pozostałe dzieje Joasza i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{12.21} Jego słudzy powstali, uknuli spisek i zamordowali Joasza w pałacu Millo^[170], gdy zstępował do Silla.

^{12.22} Zamordowali go jego słudzy: Jozabad, syn Szimeata, i Jehozabad^[171], syn Szomera. Po śmierci pochowano go przy jego przodkach w Mieście Dawida, a po nim królem został jego syn, Amazjasz.

2 Księga Królewska 13

Jehoachaz królem Izraela

^{13.1} W dwudziestym trzecim roku panowania Joasza, syna Ochozjasza, króla Judy, Jehoachaz, syn Jehu, został królem Izraela w Samarii na siedemnaście lat. ^{13.2} Czynił to, co złe w oczach PANA^[172]. Poszedł za grzechem Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł do grzechu Izraela, i nie odstąpił od niego.

^{13.3} Dlatego gniew PANA zapłonął przeciwko Izraelowi i wydał go w ręce Chazaela, króla Aramu i w ręce Ben-Hadada^{a[173]}, syna Chazaela, przez wszystkie jego dni^b. ^{13.4} Jednakże Jehoachaz przebłagał PANA^[174] i PAN go wysłuchał, ponieważ widział ucisk Izraela, którym gnębił go król Aramu. ^{13.5} Dał więc PAN Izraelowi wybawcę^{a[175]}. Izraelici wyzwolili się spod ręki Aramu i zamieszkali jak dawniej w swoich namiotach^b. ^{13.6} Nie odstąpili jednak od grzechów domu Jeroboama, który przywiódł Izraela do grzechu, ale trwali w nich. Nawet aszera stała w Samarii^[176].

^{13.7} Jehoachazowi nie pozostało więcej wojska, poza pięćdziesięcioma jeźdźcami, dziesięcioma rydwanami i dziesięcioma tysiącami pieszych, ponieważ król Aramu zniszczył je i stał jak proch, który się depcze.

^{13.8} Pozostałe dzieje Jehoachaza i wszystko, co uczynił, a także jego męstwo, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela?

^{13.9} Jehoachaz spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w Samarii, a po nim królem został jego syn, Joasz.

Joasz królem Izraela

^{13.10} W trzydziestym siódmym roku panowania Joasza, króla Judy, Joasz, syn Jehoachaza, został królem Izraela w Samarii, na szesnaście lat.

^{13.11} Czynił to, co złe w oczach PANA. Nie odstąpił od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł do grzechu Izraela, ale w nich trwał.

^{13.12} Pozostałe zaś dzieje Joasza, wszystko to, co uczynił, i całe jego męstwo, z jakim walczył przeciwko Amazjaszowi^[177], królowi Judy, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ^{13.13} Potem Joasz spoczął przy swoich przodkach, a Jeroboam zasiadł na jego tronie. Joasz zaś został pochowany w Samarii przy królach Izraela^[178].

Zapowiedź zwycięstwa nad Aramem

^{13.14} Kiedy Elizeusz śmiertelnie zachorował, przyszedł do niego Joasz, król Izraela, zapłakał nad nim^{a[179]} i zawołał: Ojcze mój! Ojcze mój! Rydwanie Izraela i jego konnico!^b ^{13.15} Wtedy Elizeusz rozkazał mu: Przynieś łuk i strzały! A kiedy przyniósł do niego łuk i strzały, ^{13.16} Elizeusz zwrócił się do króla izraelskiego: Połóż rękę na łuku! Położył więc rękę na łuku, a Elizeusz położył swoje ręce na rękach króla ^{13.17} i polecił: Otwórz okno

ku wschodowi! Król otworzył, a wtedy Elizeusz rozkazał: Strzelaj! I wystrzelił. Prorok zaś powiedział: Strzała wybawienia od PANA i strzała wybawienia przeciw Aramowi! Pobijesz Arama doszczętnie w Afek^[180].

^{13.18} Ponownie rozkazał: Weź strzały! I wziął. Następnie Elizeusz powiedział królowi izraelskiemu: Uderz w ziemię! On zaś uderzył trzy razy, a potem przestał. ^{13.19} Mąż Boży rozgniewał się na niego i powiedział: Trzeba było uderzyć pięć albo sześć razy, wtedy doszczętnie pobili byś Arama! A teraz pokonasz Arama tylko trzy razy!^[181]

Śmierć Elizeusza

^{13.20} Elizeusz zmarł i go pochowano. Bandy Moabitów co roku napadały na kraj. ^{13.21} Pewnego razu, gdy chowano jakiegoś człowieka, zobaczono bandę najeźdźców. Wrzucono więc tego człowieka do grobu Elizeusza. Kiedy jednak ciało zmarłego dotknęło kości Elizeusza, zmarły ożył i stanął na własnych nogach.

OD ŚMIERCI ELIZEUSZA DO UPADKU KRÓLESTWA IZRAELA

Zwycięstwo nad Aramejczykami

^{13.22} Chazael, król Aramu, uciskał Izraela przez wszystkie dni panowania Jehoachaza^[182]. ^{13.23} Lecz PAN okazał im łaskę i zmiłował się nad nimi. Zwrócił się ku nim ze względu na swoje przymierze z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem^{a[183]}. Nie chciał ich zgładzić i nie odrzucił ich sprzed swego oblicza^b, aż do tego czasu. ^{13.24} Potem Chazael, król Aramu, zmarł, a rządy po nim objął jego syn, Ben-Hadad. ^{13.25} Joasz zaś, syn Jehoachaza, ponownie odebrał z rąk Ben-Hadada, syna Chazaela, miasta, które ten zabrał jego ojcu, Jehoachazowi, podczas wojny. Joasz pobił go trzykrotnie^[184] i odzyskał miasta izraelskie.

2 Księga Królewska 14

Amazjasz królem Judy

^{14.1} W drugim roku panowania Joasza, syna Jehoachaza, króla izraelskiego, rządy objął Amazjasz, syn Joasza, króla Judy. ^{14.2} Miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i rządził w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Jego matka miała na imię Jehoaddan i pochodziła z Jerozolimy. ^{14.3} Czynił to, co

prawie w oczach PANA jednak nie tak jak Dawid, jego praojciec. Wszystko robił tak, jak robił to jego ojciec, Joasz. ^{14.4} Tylko wyżyn nie usunięto i lud w dalszym ciągu składał krwawe ofiary i palił kadzidła na wyżynach.

^{14.5} Gdy Amazjasz umocnił władzę królewską w swoim ręku, pozabijał tych spośród swoich sług, którzy zamordowali króla, jego ojca. ^{14.6} Ale synów morderców nie uśmiercił, zgodnie z tym, co napisano w Księdze Prawa Mojżeszowego, gdzie PAN nakazał: Nie poniosą śmierci ojcowie za synów ani synowie nie poniosą śmierci za ojców, ale każdy poniesie śmierć za swój grzech^[185].

^{14.7} To on pokonał dziesięć tysięcy Edomitów w Dolinie Soli^[186], zdobył w walce Selę i nadał jej nazwę Jokteel, która pozostała do dziś.

Wojna między Amazjaszem i Joaszem

^{14.8} W tym czasie Amazjasz wysłał do Joasza, syna Jehoachaza, syna Jehu, króla Izraela, posłańców z taką wieścią: Chodź, zmierzymy się w bitwie!

^[187] ^{14.9} Na to Joasz, król izraelski, posłał Amazjaszowi, królowi Judy, taką odpowiedź: Cierń na Libanie przesłał cedrowi na Libanie taką prośbę: Daj, proszę, swoją córkę mojemu synowi za żonę! Lecz przeszedł dziki zwierz z Libanu i rozdeptał cierń. ^{14.10} Doszczętnie pobiłeś Edomitów i twoje serce uniosło się pychą. Chwal się więc, ale pozostań w swoim domu! Po co miałbyś wywoływać nieszczęście? Padniesz ty, a razem z tobą Juda!

^{14.11} Amazjasz jednak nie posłuchał. Wówczas wyruszył Joasz, król izraelski. Następnie on i Amazjasz, król Judy, stoczyli bitwę w Bet-Szemesz^{a[188]}, które należy do Judy^b. ^{14.12} Juda został pobity przez Izraela i każdy uciekł do swojego namiotu^[189]. ^{14.13} Joasz zaś, król izraelski, pochwycił w Bet-Szemesz Amazjasza, króla judzkiego, syna Joasza^{a[190]}, syna Achazjasza. Potem przybył do Jerozolimy i w murze Jerozolimy zrobił wyłom na czterysta łokci, od Bramy Efraima aż do Bramy Narożnej^b.

^{14.14} Zabrał też całe złoto i srebro oraz wszystkie naczynia znajdujące się w domu PANA i w skarbcach domu królewskiego^{a[191]}, a także zakładników^b, i powrócił do Samarii.

^{14.15} Pozostałe zaś dzieje Joasza oraz to, co uczynił, jego męstwo i to, że walczył z Amazjaszem, królem Judy, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ^{14.16} Joasz spoczął przy swoich przodkach i został

pochowany w Samarii przy królach izraelskich, a po nim królem został jego syn, Jeroboam.

Koniec panowania Amazjasza

^{14.17} Amazjasz zaś, syn Joasza, króla Judy, żył jeszcze piętnaście lat po śmierci Joasza, syna Jehoachaza, króla izraelskiego.

^{14.18} Pozostałe zaś dzieje Amazjasza, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{14.19} Uknuło przeciwko niemu spisek w Jerozolimie, a gdy uciekł do Lakisz^[192], wysłano pościg za nim do Lakisz i tam go zabito.

^{14.20} Przywieziono go końmi i został pochowany przy swoich przodkach w Jerozolimie, Mieście Dawida^[193]. ^{14.21} Potem cały lud Judy wybrał Azariasza^[194], który miał szesnaście lat, i obwołał go królem, po jego ojcu, Amazjaszu. ^{14.22} To on odbudował Elat^[195] i przywrócił go Judzie po tym, jak król spoczął przy swoich przodkach.

Jeroboam II królem Izraela

^{14.23} W piętnastym roku panowania Amazjasza, syna Joasza, króla Judy, rządy w Samarii objął Jeroboam, syn Joasza, króla izraelskiego, i panował czterdzieści jeden lat. ^{14.24} Czynił to, co złe w oczach PANA, nie odstąpił od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu. ^{14.25} On to przywrócił granice Izraela od Wejścia do Chamat^[196] aż do Morza Araby, zgodnie ze słowem PANA, Boga Izraela, które wypowiedział przez swego sługę proroka Jonasza, syna Amittaja, pochodzącego z Gat-ha-Chefer. ^{14.26} PAN bowiem widział bardzo wielką niedolę Izraela, gdzie brakowało niewolnika, brakowało wolnego, i nie było nikogo, kto by pomógł Izraelowi^[197]. ^{14.27} PAN postanowił jednak nie wymazywać imienia Izraela pod niebem^[198] i wyratował Izraelitów ręką Jeroboama, syna Joasza.

^{14.28} Pozostałe zaś dzieje Jeroboama, wszystko, co uczynił, i męstwo, z jakim walczył, przywracając Izraelowi Damaszek i Chamat w Judzie^[199], czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? ^{14.29} Potem Jeroboam spoczął przy swoich przodkach, z królami Izraela, a po nim królem został jego syn, Zachariasz.

2 Księga Królewska 15

Azariasz królem Judy

^{15.1} W dwudziestym siódmym roku panowania Jeroboama, króla izraelskiego, rządy rozpoczął Azariasz, syn Amazjasza, króla Judy. ^{15.2} Miał on szesnaście lat, gdy został królem, i panował w Jerozolimie pięćdziesiąt dwa^[200] lata. Jego matka miała na imię Jekolia i pochodziła z Jerozolimy. ^{15.3} Czynił to, co prawe w oczach PANA, tak jak wszystko, co czynił jego ojciec Amazjasz^[201]. ^{15.4} Tylko wyżyn nie usunięto i lud w dalszym ciągu na wyżynach składał krwawe ofiary i palił kadzidła. ^{15.5} Lecz PAN dotknął króla i ten aż do dnia swojej śmierci był trędowaty^{a[202]}. Mieszkał w domu odosobnienia, a Jotam, syn króla, zarządzał pałacem^b i sądził ludność kraju. ^{15.6} Pozostałe dzieje Azariasza i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{15.7} Potem Azariasz spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida, królem zaś po nim został jego syn, Jotam^[203].

Zachariasz królem Izraela

^{15.8} W trzydziestym ósmym roku panowania Azariasza, króla Judy, królem Izraela został syn Jeroboama, Zachariasz, który panował w Samarii sześć miesięcy. ^{15.9} Czynił to, co złe w oczach PANA^[204], tak jak czynili jego przodkowie. Nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu. ^{15.10} Szallum, syn Jabesza uknuł przeciwko niemu spisek, i zamordował go wobec ludu^[205]. Zabił go i objął po nim tron. ^{15.11} Pozostałe zaś dzieje Zachariasza są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela. ^{15.12} Takie było słowo PANA, które wypowiedział do Jehu: Do czwartego pokolenia^[206] twoi synowie będą zasiadali na tronie izraelskim. I tak się stało.

Szallum królem Izraela

^{15.13} Szallum, syn Jabesza, rozpoczął rządy w trzydziestym dziewiątym roku panowania Ozjasza^[207], króla Judy i panował w Samarii jeden miesiąc. ^{15.14} Następnie przyszedł Menachem, syn Gadiego, z Tirsy^[208], wszedł do Samarii, zaatakował Szalluma, syna Jabesza, zabił go i objął po nim rządy.

15.15 Pozostałe zaś dzieje Szalluma oraz spisek, który uknuł, są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela. 15.16 Menachem spustoszył wtedy Tifsach^{a[209]} i wszystko, co w nim było, a także jego okolice, poczynając od Tirsy, ponieważ nie otwarto^b mu bram. Spustoszył je, a wszystkie brzemienne kobiety porozcinał^c.

Menachem królem Izraela

15.17 W trzydziestym dziewiątym roku panowania Azariasza, króla Judy, królem Izraela został Menachem, syn Gadiego, i panował w Samarii dziesięć lat. 15.18 Czynił to, co złe w oczach PANA, i przez całe swoje życie^[210] nie odstąpił od żadnego z grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu.

15.19 Kiedy król asyryjski, Pul^{a[211]}, najechał kraj, Menachem dał Pulowi tysiąc talentów srebra, aby ten był po jego stronie^b, i aby umocnił królestwo w jego rękę. 15.20 Aby dać srebro królowi asyryjskiemu, Menachem zmusił wszystkich możliwych Izraelitów, by każdy przekazał po pięćdziesiąt sykli srebra. Król asyryjski zawrócił więc i nie pozostał w tym kraju.

15.21 Pozostałe zaś dzieje Menachema i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela? 15.22 Potem Menachem spoczął przy swoich przodkach, a po nim królem został jego syn, Pekachiasz.

Pekachiasz królem Izraela

15.23 W pięćdziesiątym roku panowania Azariasza, króla Judy, królem Izraela został Pekachiasz, syn Menachema, i panował w Samarii dwa lata.

15.24 Czynił to, co złe w oczach PANA, i nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu. 15.25 Jego tarczownik Pekach, syn Remaliasza, uknuł przeciw niemu spisek i w twierdzy domu królewskiego w Samarii zaatakował króla oraz Argoba i Arieha^[212]. A było z nim pięćdziesięciu Gileadytów. Zabił go i objął po nim rządy.

15.26 Pozostałe zaś dzieje Pekachiasza i wszystko, co uczynił, są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela.

Pekach królem Izraela

^{15.27} W pięćdziesiątym drugim roku panowania Azariasza, króla Judy, królem Izraela został Pekach, syn Remaliasza, i panował w Samarii dwadzieścia lat. ^{15.28} Czynił to, co złe w oczach PANA, nie odstąpił od grzechów Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu. ^{15.29} Za czasów Pekacha, króla izraelskiego, wkroczył król asyryjski, Tiglat-Pileser, i zajął Ijjon, Abel Bet-Maake, Janoach, Kedesz, Chasor, Gilead, Galileę i cały kraj Neftalego^{a[213]}, a ludność uprowadził do Asyrii^b. ^{15.30} Ozeasz, syn Eli, uknuł spisek przeciwko Pekachowi, synowi Remaliasza. Ugodził go i zabił, i objął po nim rządy w dwudziestym roku panowania Jotama, syna Ozjasza^[214]. ^{15.31} Pozostałe zaś dzieje Pekacha i wszystko, co uczynił, są opisane w Księdze Kronik Królów Izraela.

Jotam królem Judy

^{15.32} W drugim roku panowania Pekacha, syna Remaliasza, króla izraelskiego, rządy objął Jotam, syn Ozjasza, króla Judy. ^{15.33} Miał on dwadzieścia pięć lat, kiedy został królem, i rządził w Jerozolimie szesnaście lat. Jego matka, córka Sadoka, miała na imię Jerusza. ^{15.34} Czynił to, co prawe w oczach PANA. Czynił wszystko tak, jak czynił jego ojciec Ozjasz. ^{15.35} Tylko wyżyn nie usunięto i lud w dalszym ciągu na wyżynach składał krwawe ofiary i palił kadzidła. To on zbudował Górną Bramę^[215] domu PANA. ^{15.36} Pozostałe zaś dzieje Jotama oraz to, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{15.37} W tym czasie PAN zaczął nasyłać na Judę Resina, króla Aramu, i Pekacha, syna Remaliasza^[216]. ^{15.38} Jotam spoczął przy swoich przodkach i został pochowany przy swoich przodkach w Mieście Dawida, swego przodka, a po nim królem został jego syn, Achaz^[217].

2 Księga Królewska 16

Achaz królem Judy

^{16.1} W siedemnastym roku panowania Pekacha, syna Remaliasza, rządy rozpoczął Achaz, syn Jotama, króla Judy. ^{16.2} Achaz gdy został królem, miał dwadzieścia lat, i panował w Jerozolimie szesnaście lat. Jednak nie czynił

tego, co prawe w oczach PANA, swego Boga, jak Dawid, jego przodek.

^{16.3} Postępował drogą królów izraelskich, a nawet przeprowadził swego syna przez ogień^[218] zgodnie z obrzydliwymi zwyczajami tych narodów, które PAN wypędził przed Izraelitami. ^{16.4} Składał też krwawe ofiary i spalał kadzidła na wyżynach, pagórkach i pod każdym rozłożystym drzewem^[219].

^{16.5} Wówczas Resin, król Aramu, i król izraelski Pekach, syn Remaliasza, wyprawili się przeciwko Jerozolimie, aby walczyć, i oblegli Achaza, ale nie mogli go pokonać^[220].

^{16.6} W tym czasie Resin, król Aramu, przywrócił Elat Aramowi. Wypędził z Elat Judejczyków, a weszli tam Edomici i zamieszkali w Elat aż do dnia dzisiejszego^[221].

^{16.7} Wówczas Achaz wysłał do Tiglat-Pilesera, króla asyryjskiego, posłów z prośbą: Jestem twoim sługą i twoim synem^[222]. Przyjdź i wybaw mnie z ręki króla Aramu i z ręki króla izraelskiego, którzy powstali przeciwko mnie. ^{16.8} Achaz wziął też srebro i złoto, które znajdowało się w domu PANA i w skarbcach domu królewskiego, i posłał królowi asyryjskiemu jako podarunek^[223]. ^{16.9} Król asyryjski wysłuchał go, wyruszył przeciwko Damazkowi i go zajął^{a[224]}. Mieszkańców uprowadził^b do Kir, a Resina zabił.

^{16.10} Król Achaz udał się do Damaszku na spotkanie z królem asyryjskim, Tiglat-Pileserem. Gdy zobaczył ołtarz, który znajdował się w Damaszku, wysłał kapłanowi Uriaszowi model ołtarza i plan jego całościowego wykonania^[225]. ^{16.11} A kapłan Uriasz zbudował ołtarz, zgodnie z tym wszystkim, co król Achaz przysłał mu z Damaszku. Zrobił tak, zanim jeszcze król Achaz powrócił z Damaszku. ^{16.12} Po powrocie z Damaszku król ujrzał ołtarz. Następnie zbliżył się, wstąpił na ołtarz ^{16.13} i spalił swoją ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową^[226]. Wylał też ofiarę płynną i pokropił ołtarz krwią swych ofiar wspólnotowych. ^{16.14} Ołtarz z brązu^[227], który stał przed PANEM, usunął sprzed domu, z miejsca pomiędzy nowym ołtarzem a domem PANA, i ustawił go po północnej stronie tego ołtarza. ^{16.15} Potem król Achaz nakazał kapłanowi Uriaszowi: Na wielkim ołtarzu masz co rano składać ofiarę całopalną, a ofiarę pokarmową wieczorem, także ofiarę całopalną króla i jego ofiarę pokarmową, ofiarę całopalną całego ludu tej

ziemi oraz ich ofiary pokarmowe i ofiary płynne. Będiesz na niego wylewał całą krew ofiar całopalnych i ofiar krwawych. Co zaś do ołtarza z brązu, to się jeszcze namyślę. ^{16.16} Kapłan Uriasz zrobił wszystko, co rozkazał król Achaz^[228].

^{16.17} Następnie król Achaz odciął listwy podstaw i usunął z nich kadzie. Zdjął też morze sponad wołów z brązu, które były pod nim, i postawił je na kamiennej posadzce^[229]. ^{16.18} Kryty krużganek szabatowy, który zbudowano przy domu, i zewnętrzne wejście dla króla do domu PANA usunął przez wzgląd na króla asyryjskiego.

^{16.19} Pozostałe zaś dzieje Achaza i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{16.20} Achaz spoczął przy swoich przodkach i przy swoich przodkach został pochowany w Mieście Dawida, a po nim królem został jego syn, Ezechiasz^[230].

2 Księga Królewska 17

Ozeasz ostatnim królem Izraela. Upadek Samarii

^{17.1} W dwunastym roku panowania Achaza, króla Judy, królem Izraela został Ozeasz, syn Eli, i panował w Samarii dziewięć lat. ^{17.2} Czynił to, co złe w oczach PANA, ale nie tak, jak królowie izraelscy, którzy byli przed nim. ^{17.3} Przeciwnie niemu wyprawił się król asyryjski, Salmanassar^[231]. Ozeasz stał się jego sługą i składał mu daninę. ^{17.4} Gdy jednak król asyryjski odkrył spisek Ozeasza – ponieważ ten wysłał posłów do króla egipskiego, So^[232], i nie złożył mu dorocznej daniny – pojmał go i zamknął w więzieniu.

^{17.5} Potem król asyryjski wyruszył przeciw całemu krajowi, przybył pod Samarię i oblegał ją przez trzy lata. ^{17.6} W dziewiątym roku panowania Ozeasza król asyryjski zdobył Samarię^{a[233]}, uprowadził^b Izraelitów do Asyrii i osiedlił ich w Chalach, nad Chabor, rzeką Gozanu^c i w miastach medyjskich^d.

Przyczyny upadku królestwa izraelskiego

^{17.7} Stało się tak, ponieważ Izraelici zgrzeszyli przeciwko PANU, swemu Bogu, który ich wyprowadził z ziemi egipskiej, spod ręki faraona, króla Egiptu, i czcili innych bogów^[234]. ^{17.8} Postępowali według zwyczajów

ludów^[235], które PAN wypędził przed Izraelitami, oraz królów izraelskich, którzy tak samo czynili. ^{17.9} Izraelici skrycie dopuszczali się nieprawości wobec PANA, swego Boga: zbudowali sobie wyżyny we wszystkich swoich miastach, od wieży strażniczej aż do warownego miasta.

^{17.10} Ustawiali sobie stele i aszery na każdym wysokim pagórku i pod każdym zielonym drzewem^[236]. ^{17.11} Tam, na wszystkich wyżynach, palili kadzidła, jak narody, które PAN uprowadził przed nimi, i popełniali złe czyny, pobudzając PANA do gniewu. ^{17.12} Służyli bożkom, o których powiedział im PAN: Nie będziecie robić tych rzeczy!

^{17.13} PAN ostrzegał Izraela i Judę przez wszystkich swoich proroków i wszystkich widzących^{a[237]}: Zawróćcie z waszych złych dróg^b, przestrzegajcie Moich przykazań i ustaw, zgodnie z całym Prawem, które nadałem waszym ojcom, i które wam przekazałem przez Moje sługi, proroków. ^{17.14} Nie posłuchali jednak. I sprawili, że ich kark stał się twardy, jak kark ich ojców, którzy nie uwierzyli w PANA, swego Boga.

^{17.15} Odrzucili Jego ustawy i Jego przymierze, które zawarł z ich ojcami^{a[238]}, i przestrogi, których im udzielał. Poszli za nicością i w nicość się obrócili^b, poszli za ludami, które ich otaczały, co do których PAN im rozkazał, aby nie postępowali tak jak one. ^{17.16} Porzucili wszystkie przykazania PANA, swojego Boga, i sporządzili sobie dwa odlane cielce^[239]. Zrobili również aszerę, oddawali pokłon całemu wojsku niebios i służyli Baalowi. ^{17.17} Swoich synów i swoje córki przeprowadzali przez ogień i uprawiali wróżbiarstwo i czary. Zaprzędali się, aby czynić to, co złe w oczach PANA, i aby pobudzić Go do gniewu^[240].

^{17.18} Dlatego PAN rozgniewał się bardzo na Izraela i odrzucił go sprzed swego oblicza. Pozostał tylko sam szczep Judy^[241]. ^{17.19} Jednak Juda też nie przestrzegał przykazań PANA, swego Boga, i postępował według zwyczajów, które wprowadzili Izraelici. ^{17.20} PAN odrzucił więc całe potomstwo Izraela, upokorzył je i wydał w ręce grabieżców, aż wreszcie odrzucił sprzed swego oblicza. ^{17.21} Kiedy oderwał Izraela od domu Dawida, wtedy obwołano królem Jeroboama, syna Nebata. Jeroboam zaś odwiódł Izraela od PANA i przywiódł go do wielkiego grzechu^[242].

^{17.22} Izraelici poszli w ślad za wszystkimi grzechami Jeroboama, które popełniał, i od nich nie odstępili. ^{17.23} Aż w końcu PAN odrzucił Izraela

sprzed swojego oblicza, jak zapowiedział przez wszystkie swoje sługi, proroków. I uprowadził Izraela z jego ziemi do Asyrii, gdzie jest aż do dziś^[243].

Pochodzenie Samarytan

^{17.24} Król asyryjski sprowadził narody z Babilonu, z Kutu, z Awwy, z Chamatu i z Sefarwaim i osiedlił je w miastach Samarii zamiast Izraelitów. Wzięli oni Samarię w posiadanie i zamieszkali w jej miastach.

^{17.25} Kiedy jednak zaczęli się tam osiedlać, nie okazywali czci PANU, dlatego PAN nasyłał na nich lwy, które ich rozszarpały^[244].

^{17.26} Powiedziano więc królowi asyryjskiemu: Narody, które uprowadziłeś i osiedliłeś w miastach Samarii, nie wiedzą, jak należy oddawać cześć Bogu^{a[245]} tego kraju, dlatego On nasyłał na nie lwy. I oto one je zabijają, ponieważ te narody nie znają sposobu oddawania czci Bogu tego kraju^b.

^{17.27} Wówczas król asyryjski rozkazał: Sprowadźcie tam jednego z kapłanów, których uprowadziliście stamtąd. Niech idzie, osiedli się tam i niech uczy, jak należy oddawać cześć Bogu tego kraju. ^{17.28} Jeden z kapłanów, których uprowadzono z Samarii, przybył więc i zamieszkał w Betel, gdzie nauczał, jak mają oddawać cześć PANU.

^{17.29} Jednak każdy naród sporządzał sobie własnych bogów i ustawiał ich w świątyniach wyżynnych, które zbudowali Samarytanie; każdy naród w tych miastach, w których się osiedlił. ^{17.30} Babilończycy zrobili sobie Sukkot-Benota, Kutyci zrobili Nergala, a ludzie z Chamat zrobili Aszime.

^{17.31} Awwici zrobili sobie Nibchaza i Tartaka, Sefarwaici zaś palili swoich synów w ogniu na cześć Adrammeleka i Anammeleka, bogów Sefarwaim.

^{17.32} Czcili^[246] także PANA, ale dla siebie ustanawiali kapłanów na wyżynach spośród swoich, a oni sprawowali im kult w świątyniach wyżyn.

^{17.33} Czcili PANA, a jednocześnie służyli swoim bogom według zwyczaju^[247] narodów, spośród których ich uprowadzono.

Sytuacja religijna na terytorium Izraela

^{17.34} Do dziś postępują według swoich dawnych zwyczajów. Nie ma wśród nich bojaźni PANA i nie postępują według Jego ustaw i nakazów, według Prawa i przykazania, według tego, co PAN nakazał synom Jakuba, któremu nadał imię Izrael^[248]. ^{17.35} PAN zawarł z nimi przymierze i nakazał im: Nie

będziecie czcić innych bogów, nie będziecie oddawać im pokłonu, nie będziecie im służyć i nie będziecie składać im ofiar. ^{17.36} Tylko PANA, który wyprowadził was z ziemi egipskiej wielką mocą i wyciągniętym ramieniem, Jego będziecie czcić, Jemu oddawać pokłon i Jemu składać ofiary. ^{17.37} Będziecie przestrzegać ustaw i nakazów, prawa i przykazania, które dla was napisał, i wypełniać je przez wszystkie dni. Nie będziecie czcić innych bogów! ^{17.38} Nie będziecie zapominać o przymierzu, które zawarłem z wami, i nie będziecie czcić innych bogów! ^{17.39} Jeżeli jednak będziecie czcić PANA, waszego Boga, to On wybawi was z ręki wszystkich waszych nieprzyjaciół^[249]. ^{17.40} Oni jednak nie słuchali, tylko postępowali według swoich dawnych zwyczajów.

^{17.41} Narody te czciły więc PANA, a jednocześnie były one sługami swoich bożków. Również ich synowie i synowie synów postępują tak, jak czynili ich ojcowie, aż po dzień dzisiejszy.

2 Księga Królewska 18

OD ZAGŁADY IZRAELA DO UPADKU KRÓLESTWA JUDY

Ezechiasz królem Judy

^{18.1} W trzecim roku panowania Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, rządy rozpoczął Ezechiasz^[250], syn Achaza, króla Judy. ^{18.2} Miał on dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i panował w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Jego matka, córka Zachariasza, miała na imię Abi. ^{18.3} Czynił to, co prawi w oczach PANA, tak samo jak czynił jego przodek, Dawid^[251].

^{18.4} On to usunął wyżyny, połamał stele, ściał aszerę^{a[252]} i roztrzaskał miedzianego węża, którego uczynił Mojżesz^b, albowiem aż do tego czasu Izraelici palili mu kadzidło, a nazywali go Nechusztan.

^{18.5} W PANU, Bogu Izraela, pokładał nadzieję i nie miał sobie podobnego ani wśród tych wszystkich królów Judy, którzy byli po nim, ani wśród tych, którzy byli przed nim^[253]. ^{18.6} Przyłgnał do PANA i nie odstąpił od Niego, przestrzegał Jego przykazań, które PAN dał Mojżeszowi^[254]. ^{18.7} Dlatego PAN był z nim. Wiodło mu się we wszystkich jego poczynaniach. Zbuntował się przeciwko królowi asyryjskiemu i już mu nie służył.

^{18.8} Pobił też Filistynów aż do Gazy i jej granic, od wieży strażniczej aż do warownego miasta.

Upadek Samarii

^{18.9} W czwartym roku panowania Ezechiasza, a był to siódmy rok rządów Ozeasza, syna Eli, króla izraelskiego, Salmanassar, król asyryjski, najechał Samarię i ją otoczył. ^{18.10} Zdobyto ją po upływie trzech lat. W szóstym roku panowania Ezechiasza, a był to dziewiąty rok rządów Ozeasza, króla izraelskiego, Samaria została zdobyta. ^{18.11} Potem król asyryjski uprowadził Izraelitów do Asyrii i osiedlił ich w Chalach nad Chabor, rzeką Gozanu, i w miastach medyjskich^[255]. ^{18.12} Nie posłuchali bowiem głosu PANA, swego Boga, przekroczyli Jego przymierze. Nie byli posłuszni ani nie wypełniali niczego, co nakazał Mojżesz, sługa PANA^[256].

Najazd Sennacheryba na królestwo Judy

^{18.13} W czternastym roku panowania króla Ezechiasza, król asyryjski, Sennacheryb^[257], wyruszył przeciwko wszystkim warownym miastom Judy i je zdobył. ^{18.14} Wówczas Ezechiasz, król Judy, posłał do króla asyryjskiego do Lakisz^[258] taką wiadomość: Postąpiłem źle, odstęp ode mnie! Poniosę każdy ciężar, który na mnie nałożysz! Król asyryjski nałożył więc na Ezechiasza, króla Judy, daninę w wysokości trzystu talentów srebra i trzydziestu talentów złota. ^{18.15} I Ezechiasz oddał całe srebro, które znajdowało się w domu PANA i w skarbcach domu królewskiego^[259]. ^{18.16} Wtedy to Ezechiasz, król Judy, oderwał drzwi domu PANA i ościeżnice, które sam pokrył złotem^[260], i dał je królowi asyryjskiemu.

Mowa rab-szaka

^{18.17} Mimo to król asyryjski wysłał z Lakisz do Jerozolimy tartana, rab-sarisa i rab-szaka^{a[261]} z potężną armią przeciw królowi Ezechiaszowi. Wyruszyli więc, przybyli pod Jerozolimę i stanęli przy kanale wyższego stawu na głównej drodze na Polu Folusznika^b. ^{18.18} Gdy wezwali króla, wyszedł do nich Eliakim, syn Chilkiasza, zarządzający pałacem^[262], pisarz Szebna i kronikarz Joach, syn Asafa. ^{18.19} Rab-szak zaś powiedział do nich: Powiedzcie, proszę, Ezechiaszowi: Tak mówi wielki król, król Asyrii: Cóż to za ufność, której zaufałeś? ^{18.20} Myślisz, że słowo warg zastąpi radę i siłę

w walce? W kim teraz pokładasz ufność, że zbuntowałeś się przeciwko mnie?^[263] 18.21 Złożyłeś ufność w Egipcie^[264], w tej złamanej trzcinowej lasce, która się wbija i przebija dłoń każdego, kto się na niej oprze. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy mu ufają. 18.22 A jeżeli mi powiecie: Pokładamy ufność w PANU, naszym Bogu, to czy nie jest On tym, którego ołtarze i wyżyny usunął Ezechiasz i powiedział Judzie i Jerozolimie: Tylko przed tym ołtarzem w Jerozolimie będziecie oddawać pokłon. 18.23 Zrób więc zakład z moim panem, królem Asyrii, a dam ci dwa tysiące koni, jeżeli będziesz mógł zapewnić im jeźdźców. 18.24 W jaki sposób zdołasz odeprzeć namiestnika, jednego z najmniejszych sług mojego pana? Ty zaś zaufałeś Egiptowi, jego rydwanom i jeźdźcom? 18.25 Poza tym, czy wbrew PANU przybyłem na to miejsce, aby je zniszczyć? PAN mi nakazał: Idź do tego kraju i go zniszcz!^[265]

18.26 Na to powiedział Eliakim, syn Chilciasza, oraz Szebna i Joach do rab-szaka: Mów, proszę, do nas, sług swoich, w języku aramejskim^[266], bo my go rozumiemy. Nie mów zaś z nami po judzku, bo lud, który jest na murach, słucha. 18.27 Rab-szak im odpowiedział: Czy to do twego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, aby mówić te słowa? Czyż nie do tych ludzi siedzących na murach, aby razem z wami jeść swe odchody i pić swój moc?^[267] 18.28 Następnie rab-szak stanął i zawołał głośno po judzku: Słuchajcie słowa wielkiego króla, króla asyryjskiego! 18.29 Tak mówi król: Niech was Ezechiasz nie oszukuje, gdyż nie może was wybawić z mojej ręki. 18.30 Niech Ezechiasz nie pobudza was do pokładania nadziei w PANU, mówiąc: Na pewno wyratuje nas PAN i miasto nie zostanie wydane w ręce króla asyryjskiego. 18.31 Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król asyryjski: Zawrzyjcie ze mną pokój^[268] i wyjdźcie do mnie. Jedzcie każdy ze swej winorośli i każdy ze swojego figowca, pijcie każdy ze swojej cysterny, 18.32 aż przyjdę i zabiorę was do ziemi podobnej do waszej ziemi, do ziemi zboża i moszczu, ziemi chleba i winnic, ziemi drzew oliwnych, oliwy i miodu. Żyćcie! Nie będziecie umierać. Nie słuchajcie Ezechiasza, bo zwodzi was, mówiąc: PAN nas wybawi!^[269] 18.33 Czy rzeczywiście bogowie narodów ocalili swoją ziemię przed królem asyryjskim? 18.34 Gdzie są bogowie Chamatu i Arpadu^{a[270]}, gdzie bogowie Sefarwaim, Heny^b i Iwwy? Czy ocalili przede mną Samarię? 18.35 Którzy

spośród wszystkich bogów tych krajów zdołali ocalić swoją ziemię przede mną, by PAN miał ocalić przede mną Jerozolimę^[271]? ^{18.36} Lud jednak milczał i nie odpowiadał mu ani słowa, ponieważ król wydał rozkaz: Nie odpowiadajcie mu! ^{18.37} Potem Eliakim, syn Chilkiasza, zarządzający pałacem, pisarz Szebna, i Joach, syn Asafa, kronikarz, przyszli do Ezechiasza w rozdartych ubraniach i powtórzyli mu słowa rab-szaka.

2 Księga Królewska 19

Ezechiasz radzi się u proroka Izajasza

^{19.1} Gdy to usłyszał król Ezechiasz, rozdarł swoje szaty, oblekł się w wór i wszedł do domu PANA. ^{19.2} Posłał zarządzającego domem, Eliakima, i pisarza Szebnę oraz najważniejszych kapłanów ubranych w wory do proroka Izajasza, syna Amosa^[272], ^{19.3} by mu powiedzieli: Tak powiedział Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, kary i upokorzenia, bo dojrzały dzieci do przyjścia na świat, a nie ma siły, aby je urodzić^[273]. ^{19.4} Chyba że PAN, twój Bóg, usłyszy wszystkie słowa rab-szaka, którego posłał król asyryjski, jego pan, aby znieważał Boga żywego^{a[274]}, i ukarze go za słowa, które usłyszał PAN, twój Bóg. Zanieś więc modlitwę za resztę^b, która pozostała.

^{19.5} Przyszli więc słudzy króla Ezechiasza do Izajasza. ^{19.6} Izajasz zaś im oznajmił: Tak powiedzcie waszemu panu: Tak mówi PAN: Nie obawiaj się słów, które usłyszałeś, a którymi znieważali Mnie słudzy króla asyryjskiego. ^{19.7} Oto Ja natchnę go duchem, że gdy usłyszy wiadomość, powróci do swego kraju, i sprawię, że w swoim kraju padnie od miecza.

Nowe groźby Sennacheryba

^{19.8} Kiedy rab-szak powrócił, znalazł króla asyryjskiego walczącego przeciwko Libnie^{a[275]}, słyszał bowiem, że wycofał się spod Lakisz^b.

^{19.9} Sennacheryb zaś otrzymał taką wiadomość o królu Kusz, Tirhace^[276]: Oto wyruszył, by z tobą walczyć. Wysłał więc ponownie posłów do Ezechiasza ze słowami: ^{19.10} Tak powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judy: Niechaj nie zwodzi cię twój Bóg, któremu ufasz, mówiąc: Jerozolima nie zostanie wydana w ręce króla asyryjskiego. ^{19.11} Słyszałeś przecież, co zrobili królowie asyryjscy ze wszystkimi krajami, skazując je na zagładę,

a ty miałbyś zostać ocalony? ^{19.12} Czy ocalili je bogowie narodów, które zniszczyli moi ojcowie: Gozan, Charan, Resef^{a[277]}, synów Edenu^b, którzy mieszkali w Telassar^c? ^{19.13} Gdzie jest król Charnatu, król Arpadu i król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?

Modlitwa Ezechiasza

^{19.14} Ezechiasz wziął list z rąk posłów, przeczytał go, poszedł do domu PANA i rozwinął go przed PANEM.

^{19.15} Potem Ezechiasz tak pomodlił się przed PANEM: PANIE, Boże Izraela, który zasiadasz na cherubach^{a[278]}. Tylko Ty jesteś Bogiem wszystkich królestw ziemi. Ty uczyniłeś niebo i ziemię^b. ^{19.16} PANIE, nadstaw ucha i wysłuchaj, PANIE, otwórz oczy i zobacz. Usłysz słowa Sennacheryba, które przesłał, aby znieważać Boga żywego. ^{19.17} To prawda, PANIE, że królowie asyryjscy wyniszczyli narody i ich ziemię.

^{19.18} Powrzucał ich bogów do ognia, gdyż nie byli bogami^[279], tylko dziełem rąk ludzkich, drewnem i kamieniem, dlatego ich zniszczyli.

^{19.19} Teraz więc, PANIE, Boże nasz, wybaw nas, proszę, z jego ręki! Niech poznają wszystkie królestwa ziemi, że tylko Ty, PANIE, jesteś Bogiem.

Boża odpowiedź

^{19.20} Wtedy Izajasz, syn Amosa, posłał do Ezechiasza taką wiadomość: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Usłyszałem, jak modliłeś się do Mnie w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii.

^{19.21} To jest słowo, które PAN o nim wypowiedział:

Gardzi tobą,
szydzi z ciebie dziewica,
Córa Syjonu. Kpi z ciebie^[280]
Córa Jerozolimska.

^{19.22} Kogo wyśmiewałeś i znieważałeś?
Przeciwko komu podnosiłeś głos
i wznosiłeś wysoko oczy?
Przeciw Świętemu Izraela!^[281]

^{19.23} Przez swoich posłańców urągałeś Panu
i mówiłeś:
Z mnóstwem moich rydwanów

dotarłem na wysokie góry,
do krańców Libanu.

Wyciąłem jego najwyższe cedry^[282]
i najwspanialsze cyprysy.

Wszedłem w jego
ostatnie schronienie,
w jego leśną gęstwinę.

^{19.24} Kopałem studnię
i piłem obce wody.
Wysuszyłem stopami
wszystkie kanały Egiptu.

^{19.25} Czy nie słyszałeś?
Ja już dawno to uczynilem.
Od pradawnych czasów
to przygotowałem,
teraz wprowadzam to w czyn,
abyś zamienił w ruiny
miasta warowne.

^{19.26} Ich bezsilni^{a[283]} mieszkańcy
przestraszyli się i okryli wstydem.
Stali się jak polne chwasty,
jak zielona roślinność,
jak trawa na dachach,
spalona zanim się wykłosi^b.

^{19.27} Wiem, kiedy siadasz,
kiedy wychodzisz i przychodzisz^{a[284]},
i kiedy złościsz się na Mnie^b.

^{19.28} Ponieważ złościsz się na Mnie
i twoja pycha doszła
do Moich uszu,
więc włożę ci w nozdrza
Moje kółko^[285],
a w usta wędzidło
i zawrócę cię na drogę,
którą przyszedłeś.

^{19.29} Niech to będzie dla ciebie znakiem: W tym roku będziecie jeść zboże pozostałe po zbiorach, w następnym roku – zboże dziko wyrosłe, a w trzecim roku siejcie, zbierajcie, sadźcie winnice i jedzcie ich owoce.

^{19.30} Poza tym reszta ocalona z domu Judy zapuści głęboko korzeń i wyda w górze owoc. ^{19.31} Bo z Jerozolimy wyjdzie Reszta^a, a Ocaleni z góry Syjon. Dokona tego żarliwość PANA Zastępów^{b[286]}.

^{19.32} Dlatego tak mówi PAN o królu asyryjskim: Nie wejdzie on do tego miasta, nie wypuści tam strzały ani nie wystąpi przeciwko niemu z tarczą. Nie usypie też przeciwko niemu wału. ^{19.33} Zawróci drogą, którą przyszedł, i nie wejdzie do tego miasta – wyrocznia PANA. ^{19.34} Oślonię to miasto, aby je ocalić ze względu na Mnie i ze względu na Mojego sługę, Dawida^[287].

Odwrót wojsk i śmierć Sennacheryba

^{19.35} Tej samej nocy anioł PANA wyszedł i poraził^{a[288]} sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi w obozie asyryjskim, a gdy inni wstali rano, ujrzeni ich martwe ciała^b. ^{19.36} Wówczas Sennacheryb, król asyryjski, zwinął obóz, zawrócił i pozostał w Niniwie. ^{19.37} Gdy po jakimś czasie oddawał pokłon w domu swego boga, Nisroka^{a[289]}, jego synowie, Adramelek i Sareser, zabili go mieczem^b, a sami uciekli do kraju Ararat^c. Po nim zaś królem został jego syn Asarhaddon^d.

2 Księga Królewska 20

Choroba i uzdrowienie Ezechiasza

^{20.1} W tamtym czasie Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn Amosa, przyszedł do niego i mu powiedział: Tak mówi PAN: Rozporządź swoim domem, bo umrzesz. Nie będziesz żył^[290]! ^{20.2} Wtedy Ezechiasz obrócił się twarzą do ściany i tak modlił się do PANA: ^{20.3} Ach, PANIE, wspomnij, proszę, że postępowałem wobec Ciebie w prawdzie i szczerości serca i czyniłem to, co dobre w Twoich oczach^[291]. I Ezechiasz rzewnie zapłakał.

^{20.4} Izajasz jeszcze nie opuścił wewnętrznego dziedzińca^[292], gdy doszło go słowo PANA tej treści: ^{20.5} Zawróć i powiedz Ezechiaszowi, władcy Mego ludu: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, twego przodka: Wysłuchałem twojej

modlitwy, widziałem twoje łzy^[293]. Oto uzdrawiam cię i trzeciego dnia pójdziesz do domu PANA. ^{20.6} Dodam do twoich dni piętnaście lat życia i ocalę cię^[294] oraz to miasto przed królem asyryjskim. Ochronię to miasto ze względu na Mnie i ze względu na Mego sługę, Dawida.

^{20.7} Wówczas Izajasz rozkazał: Weźcie placek figowy!^{a[295]} Wzięli go i położyli na wrzód, a wtedy król wyzdrowiał^b.

^{20.8} Ezechiasz zapytał Izajasza: Jaki będzie znak^[296], że PAN uleczy mnie i trzeciego dnia pójde do domu PANA? ^{20.9} Izajasz odpowiedział: To będzie dla ciebie znakiem od PANA, że PAN spełni to, co zapowiedział: Czy cię ma się posunąć o dziesięć stopni, czy cofnąć się o dziesięć stopni?

^{20.10} Powiedział Ezechiasz: Łatwiej cieniowi wydłużyć się o dziesięć stopni. Nie! Raczej niech cię się cofnie o dziesięć stopni! ^{20.11} Prorok Izajasz zawołał do PANA i cię cofnął się o dziesięć stopni na stopniach, po których się przesunął, na stopniach zegara Achaza^[297].

Poselstwo z Babilonu

^{20.12} W tym czasie Merodak-Baladan^[298], syn Baladana, król Babilonu, posłał listy i podarunek dla Ezechiasza, usłyszał bowiem, że Ezechiasz był chory. ^{20.13} Ezechiasz wysłuchał posłów i pokazał im cały skarbiec^[299], srebro i złoto, wonności, najlepszą oliwę, swoją zbrojownię i wszystko, co znajdowało się w składach królewskich. Nie było rzeczy, której Ezechiasz by im nie pokazał w swoim domu i w całym swym państwie.

^{20.14} Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza i go zapytał: Co ci ludzie powiedzieli i skąd do ciebie przyszli? Ezechiasz odpowiedział: Przybyli z dalekiego kraju, z Babilonu. ^{20.15} Zapytał: Co widzieli w twoim domu? Ezechiasz odpowiedział: Widzieli wszystko, co znajduje się w moim domu. Nie było rzeczy, której bym im nie pokazał w moich składach.

^{20.16} Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Słuchaj słowa PANA!

^{20.17} Oto nadchodzą dni, że wszystko, co jest w twoim domu, i co zgromadzili twoi ojcowie aż do dziś, zostanie zabrane do Babilonu. Nic nie pozostanie, mówi PAN^[300]. ^{20.18} A synowie, których spłodzisz, zostaną zabrani^{a[301]} i będą dworzanami^b w pałacu króla Babilonu. ^{20.19} Wtedy Ezechiasz powiedział Izajaszowi: Dobrze jest słowo PANA, które powiedziałaś. I pomyślał: Dlaczego nie, skoro za moich dni będzie pokój i bezpieczeństwo.

Koniec panowania Ezechiasza

^{20.20} Pozostałe zaś dzieje Ezechiasza, całe jego męstwo, to że zbudował sadzawkę i kanał oraz że sprowadził wodę do miasta^[302], czyż nie zostały opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{20.21} I spoczął Ezechiasz przy swoich przodkach, a rządy po nim objął jego syn, Manasses.

2 Księga Królewska 21

Manasses królem Judy

^{21.1} Manasses miał dwanaście lat, gdy rozpoczął rządy, i panował w Jerozolimie pięćdziesiąt pięć lat. Jego matka miała na imię Chefsiba.

^{21.2} Czynił to, co złe w oczach PANA^[303], naśladując obrzydliwości tych narodów, które PAN wypędził przed Izraelitami. ^{21.3} Na nowo zbudował wyżyny, które zburzył jego ojciec, Ezechiasz. Postawił ołtarze Baalowi i ustawił aszerę^{a[304]}, tak jak to uczynił król izraelski, Achab, i oddawał pokłon całemu wojsku niebios^b i jemu służył. ^{21.4} Zbudował również ołtarze w domu PANA, o którym PAN powiedział: Moje Imię umieszczę w Jerozolimie^[305]. ^{21.5} I wznosił ołtarze^{a[306]} całemu wojsku niebios na obydwu dziedzińcach domu PANA^b. ^{21.6} Przeprowadził przez ogień^{a[307]} swego syna, uprawiał czary i wróżby, ustanowił też wywoływaczy duchów i wróżbitów^b. Uczynił wiele tego, co złe w oczach PANA, aby Go drażnić^c. ^{21.7} Sporządził też posąg Aszery^[308] i postawił go w domu, o którym PAN powiedział do Dawida i do Salomona, jego syna: W tym domu i w Jerozolimie, którą wybrałem ze wszystkich szczepów Izraela, umieszczę Moje imię na wieki. ^{21.8} Nie pozwolę już więcej, aby Izraelici^{a[309]} błakali się z dala od ziemi, którą dałem ich ojcom^b, jeżeli tylko pilnie strzec będą wszystkiego, co im przykazałem, i całego Prawa, które nakazał im Mój sługa, Mojżesz. ^{21.9} Oni jednak nie usłuchali, bo Manasses ich zwiódł, aby popełniali większe zło niż narody, które PAN wytepił przed Izraelitami.

^{21.10} Wtedy PAN wypowiedział przez swoje sługi, proroków, te słowa:

^{21.11} Ponieważ Manasses, król Judy, popełnił te obrzydliwości i we wszystkim czynił większe zło, niż to czynili Amoryci, którzy byli przed nim, również Judę przywiódł do grzechu przez swoje bożki^[310],

^{21.12} dlatego tak mówi PAN, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzam takie nieszczęście na Jerozolimę i Judeę, że każdemu, kto o tym usłyszy, zadzwoni w obu uszach^[311]. ^{21.13} Rozciągnę nad Jerozolimą sznur Samarii i poziomnicę domu Achaba. I wytrę Jerozolimę tak, jak się wyciera misę i odwraca dnem do góry. ^{21.14} Opuścę resztę^[312] Mego dziedzictwa, wydam ich w ręce nieprzyjaciół i staną się łupem oraz pastwą wszystkich swoich nieprzyjaciół, ^{21.15} ponieważ czynili to, co złe w Moich oczach, i pobudzali Mnie do gniewu od dnia, w którym ich ojcowie wyszli z Egiptu, aż do dziś.

^{21.16} Poza grzechami, którymi zwiódł Judeę, czyniąc to, co było złe w oczach PANA, Manasses rozlał też bardzo dużo niewinnej krwi^[313], tak iż wypełnił nią Jerozolimę od jednego jej końca aż do drugiego.

^{21.17} Pozostałe zaś dzieje Manasses, wszystko, co uczynił, i grzechy, które popełnił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{21.18} I spoczął Manasses przy swoich przodkach, i został pochowany w ogrodzie swego domu, w ogrodzie Uzzy^{a[314]}, a po nim królem został jego syn, Amon^b.

Amon królem Judy

^{21.19} Amon, gdy rozpoczął panowanie, miał dwadzieścia dwa lata, a panował w Jerozolimie dwa lata. Jego matka miała na imię Meszullemet, była córką Charusa z Jotby. ^{21.20} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak jak czynił to jego ojciec, Manasses. ^{21.21} Chodził we wszystkim drogą, którą szedł jego ojciec. Służył bożkom, którym służył jego ojciec, i oddawał im pokłon. ^{21.22} Opuścił PANA, Boga swych ojców, i nie chodził drogą PANA. ^{21.23} Słudzy Amona uknuli spisek przeciwko niemu i zabili króla w jego domu. ^{21.24} Jednak lud kraju pozabijał wszystkich spiskujących przeciw królowi Amonowi, a po nim obwołano królem jego syna Jozjasza^[315].

^{21.25} Pozostałe zaś dzieje Amona oraz to, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{21.26} I pochowano go w jego grobie w ogrodzie Uzzy, a po nim rządy objął jego syn, Jozjasz.

2 Księga Królewska 22

Jozjasz królem Judy

22.1 Jozjasz^{a[316]} miał osiem lat, gdy rozpoczął panowanie, a rządził w Jerozolimie trzydzieści jeden lat. Jego matka, córka Adajasza z Boskatu^b, miała na imię Jedida. 22.2 Czynił to, co prawe w oczach PANA, i postępował we wszystkim drogą swego przodka, Dawida, i nie zboczył ani na prawo, ani na lewo.

Odnalezienie księgi Prawa w świątyni

22.3 W osiemnastym roku panowania Jozjasza król posłał pisarza Szafana, syna Asaliasza, syna Meszullama, do domu PANA z takim poleceniem:

22.4 Idź do arcykapłana Chilkiasza, niech przygotuje pieniądze przyniesione do domu PANA, które stróże progów zebrali od ludu^[317]. 22.5 Niech je przekaże zarządzającym pracą, przełożonym domu PANA, a oni niech dadzą je robotnikom pracującym w domu PANA, naprawiającym uszkodzenia domu: 22.6 cieślom, budowniczym, murarzom oraz na zakup drewna i ciosanych kamieni do naprawy domu. 22.7 Nie potrzeba rozliczać się z nimi z pieniędzy, które im przekazano, ponieważ oni pracują uczciwie^[318].

22.8 Wówczas arcykapłan Chilkiasz powiedział do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa^[319] w domu PANA. Następnie Chilkiasz dał Szafanowi księgę, a on ją przeczytał. 22.9 Potem pisarz Szafan przyszedł do króla i zdał sprawę z tego wydarzenia: Twoi słudzy wysypali pieniądze, które znajdowały się w domu PANA, i przekazali je zarządzającym pracą, przełożonym domu PANA. 22.10 Ponadto pisarz Szafan oznajmił królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę. I Szafan odczytał ją w obecności króla.

Wyrocznia prorokini Chuldy

22.11 Gdy król usłyszał słowa księgi Prawa, rozdarł swoje szaty.

22.12 Następnie rozkazał kapłanowi Chilkiaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, oraz Akborowi, synowi Micheasza, pisarzowi Szafanowi i Asajaszowi, słudze królewskiemu, co następuje: 22.13 Idźcie, poradźcie się PANA^[320], w tym, co dotyczy mnie, tego ludu i całego plemienia Judy, w związku ze słowami tej znalezionej księgi. Wielki jest bowiem gniew PANA, którym przeciw nam zapłonął, ponieważ nasi ojcowie nie słuchali słów tej księgi, aby czynić wszystko, co jest w niej dla nas napisane.

22.14 Poszedł więc kapłan Chilkiasz wraz Achikamem, Akborem, Szafanem

i Asajaszem do prorokini Chuldy^{a[321]}, żony Szalluma, syna Tikwy, syna Charchasa, pilnującego szat. Ona zaś mieszkała w Jerozolimie, w drugiej dzielnicy^b. Gdy jej opowiedzieli, ^{22.15}oznajmiła im: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Powiedzcie człowiekowi, który posłał was do mnie. ^{22.16}Tak mówi PAN: Oto Ja sprowadzam nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców, zgodnie ze wszystkimi słowami tej księgi, którą przeczytał król Judy, ^{22.17}za to, że Mnie opuścili i spalali kadzidła obcym bogom, aby Mnie drażnić wszystkimi wytworami swoich rąk. Dlatego Mój gniew przeciwko temu miejscu zapłonął i nie zagaśnie. ^{22.18}A królowi Judy, który was posłał, aby szukać rady PANA, tak powiedzcie: Tak mówi PAN, Bóg Izraela o słowach, które usłyszałeś:^[322] ^{22.19}Ponieważ przelekło się twoje serce i ukorzyłeś się przed PANEM^{a[323]}, gdy usłyszałeś, co powiedziałem o tym miejscu i o jego mieszkańcach, że staną się przedmiotem przerażenia i złorzeczenia, skoro rozdarłeś szaty i płakałeś przede Mną, to Ja wysłuchałem ciebie, wyrocznia PANA^b. ^{22.20}Dlatego Ja przyłączę cię do twoich przodków i w pokoju zostaniesz pochowany w swoim grobie^{a[324]}. Twoje oczy nie będą oglądały całego nieszczęścia, które Ja sprowadzam na to miejsce. I zanieśli królowi tę odpowiedź^b.

2 Księga Królewska 23

Odnowienie przymierza

^{23.1} Wtedy król rozkazał, by zgromadzić wokół niego całą starszyznę^[325] Judy i Jerozolimy. ^{23.2}Król wszedł do domu PANA, A Z nim wszyscy Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy wraz z kapłanami, prorokami i całym ludem, od najmniejszego do największego. I odczytał im głośno wszystkie słowa Księgi Przymierza^[326] znalezionej w domu PANA. ^{23.3}Następnie król stanął przy kolumnie^[327] i zawarł przed PANEM przymierze, że będą chodzić za PANEM i będą przestrzegać Jego przykazań, upomnień i ustaw całym sercem i całą duszą, że wypełnią nakazy tego przymierza, spisane w tej księdze. I cały lud przystąpił do przymierza.

Reforma religijna Jozjasza

23.4 Król nakazał arcykapłanowi Chilkiaszowi i kapłanom drugiego stopnia^{a[328]} oraz stróżom progu, aby wynieśli ze świątyni PANA wszelkie naczynia sporządzone dla Baala, Aszery i dla całego wojska niebios. Spalił je poza obrębem Jerozolimy na polach Cedronu^b, a popiół z nich zaniósł do Betel. 23.5 Usunął też z urzędu kapłanów pogańskich^[329] ustanowionych przez królów Judy, którzy spalali ofiary na wyżynach w miastach judzkich i dookoła Jerozolimy, także tych, którzy palili ofiary Baalowi, słońcu, księżycowi, gwiazdozbiorom i całemu wojsku niebios. 23.6 Z domu PANA usunął Aszerę poza obręb Jerozolimy, do potoku Cedron i spalił ją przy potoku Cedron, stał na proch i rzucił jej proch na groby pospolitego ludu. 23.7 Zburzył domy mężczyzn oddających się nierządowi sakralnemu^[330] w domu PANA, tam, gdzie kobiety tkwały okrycia dla Aszery. 23.8 Sprowadził wszystkich kapłanów^{a[331]} z miast Judy, a następnie zbezczcił wyżyny, na których kapłani palili ofiary, od Geba aż do Beer-Szeby. Zburzył Wyżyny Bram^b, które znajdowały się przy wejściu do Bramy Jozuego^c, przełożonego miasta, po lewej stronie, gdy wchodzi się w bramę miasta. 23.9 Kapłani wyżyn nie przystępowali do ołtarza PANA w Jerozolimie, ale jedli prażony chleb pośród swoich braci^[332]. 23.10 Jozjasz zbezczcił także Tofet^{a[333]}, które znajdowało się w Dolinie Ben-Hinnom, aby już nikt nie przeprowadzał swego syna ani córki przez ogień dla Molocha^b. 23.11 Usunął konie, które królowie Judy postawili ku czci słońca przy wejściu do domu PANA, obok sali eunucha Netan-Meleka, która znajdowała się w obrębie dziedzińca, a rydwany słońca spalił w ogniu. 23.12 Król zburzył ołtarze^{a[334]}, które znajdowały się na dachu górnej komnaty Achaza, a które zbudowali królowie Judy, i ołtarze, które zbudował Manasses na obydwu dziedzińcach^b domu PANA. Szybko stamtąd usunął, a proch po nich wrzucił do potoku Cedron. 23.13 Król zbezczcił także wyżyny znajdujące się naprzeciw Jerozolimy, po prawej stronie Góry Zepsucia^{a[335]}, które zbudował Salomon, król izraelski, dla Asztarty, ohydy Sydończyków, dla Kemosza, ohydy Moabitów, i dla Milkoma, obrzydliwości Ammonitów^b. 23.14 Połamał stele, wyciął aszery i zappełnił ich miejsca ludzkimi kośćmi^[336].

Reforma religijna na północy

23.15 Nawet ołtarz w Betel^[337], wyżynę zbudowaną przez Jeroboama, syna Nebata, który przywiódł Izraela do grzechu, nawet ten ołtarz i wyżynę zburzył. Wyżynę spalił, startł na proch, i spalił też aszerę. 23.16 Gdy Jozjasz się odwrócił i zobaczył groby, które znajdowały się tam na górze, rozkazał zabrać kości z grobów, a następnie spalił je na ołtarzu i zbezcześcił go zgodnie ze słowem PANA, wypowiedzianym przez męża Bożego, który zapowiedział te wydarzenia^[338]. 23.17 Potem zapytał: Co to za pomnik tu widzę? Odpowiedzieli mu ludzie z miasta: To grobowiec męża Bożego, który przyszedł z Judy i przepowiedział te rzeczy, które ty zrobiłeś z ołtarzem w Betel. 23.18 Wtedy rozkazał: Zostawcie go w spokoju! Niech nikt nie rozrzuca jego kości. Oszczędzono więc jego kości oraz kości proroka, który przybył z Samarii^[339].

23.19 Jozjasz usunął także wszystkie świątynie wyżyn, które znajdowały się w miastach Samarii, a które wzniesli królowie Izraela, aby doprowadzać Boga do gniewu, i postąpił z nimi tak samo, jak zrobił to w Betel.

23.20 Wszystkich zaś będących tam kapłanów wyżyn pozabijał na ołtarzach, na których następnie spalił ludzkie kości, i powrócił do Jerozolimy.

Obchody święta Paschy

23.21 Potem król rozkazał całemu ludowi: Urządźcie Paschę^[340] ku czci PANA, waszego Boga, jak zostało napisane w księdze tego Przymierza.

23.22 Pascha ta bowiem nie była obchodzona od czasów Sędziów, którzy sądzili Izraela, i w okresie panowania królów Izraela i królów Judy.

23.23 Dopiero w osiemnastym roku rządów króla Jozjasza była obchodzona ta Pascha ku czci PANA w Jerozolimie.

Pozostałe dokonania Jozjasza

23.24 Jozjasz całkowicie usunął zaklinaczy i wróżbitów^{a[341]}, terafim^b, bożki i wszystkie obrzydliwości, które widziano w ziemi Judy i w Jerozolimie, aby wprowadzić w życie nakazy Prawa spisane w księdze, którą kapłan Chilkiasz znalazł w domu PANA. 23.25 Nie było przed nim króla podobnego do niego^[342], który by nawrócił się do PANA całym swoim sercem, całą swoją duszą i z całej swojej siły, zgodnie z całym Prawem Mojżesza, ani po nim nie pojawił nikt taki jak on.

23.26 PAN jednak nie ugasił swojego wielkiego gniewu, ponieważ Jego gniew zapłonął przeciwko Judzie z powodu wszystkich zniewag, którymi

obraził Go Manasses. ^{23.27} PAN powiedział: Odrzucę Judę sprzed Mojego oblicza, tak jak odrzuciłem Izraela, i odrzucę to miasto, Jerozolimę, którą wybrałem, oraz dom, o którym powiedziałem: Tam będzie Moje Imię!

^{23.28} Pozostałe zaś dzieje Jozjasza i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy?

^{23.29} Za jego czasów faraon Neko^{a[343]}, król Egiptu, wyprawił się przeciwko królowi asyryjskiemu nad rzekę Eufrat. Król Jozjasz wyszedł mu naprzeciw, ale kiedy faraon zobaczył go pod Megiddo^b, zabił go.

^{23.30} Słudzy Jozjasza wywieźli zmarłego^{a[344]} z Megiddo na rydwanie, przywieźli go do Jerozolimy^b i pochowali w grobie. A lud kraju wziął Jehoachaza, syna Jozjasza, namaścił go i obwołał królem po jego ojcu.

Jehoachaz królem Judy

^{23.31} Jehoachaz miał dwadzieścia trzy lata, gdy objął rządy, a panował w Jerozolimie trzy miesiące. Jego matka, córka Jeremiasza z Libny^[345], miała na imię Chamutał. ^{23.32} Czynił to, co złe w oczach PANA, jak to czynili we wszystkim jego przodkowie. ^{23.33} Faraon Neko uwięził go w Ribli^[346], w kraju Chamat, aby nie panował w Jerozolimie, i na kraj nałożył daninę w wysokości stu talentów srebra i jednego talentu złota.

^{23.34} Następnie faraon Neko ustanowił królem Eliakima^{a[347]}, syna Jozjasza, zamiast Jozjasza, jego ojca, i zmienił mu imię na Jojakim. Jehoachaza^b zaś zabrał i uprowadził do Egiptu, gdzie Jehoachaz zmarł^c. ^{23.35} Jojakim dawał faraonowi srebro i złoto, opodatkował jednak kraj, aby dostarczyć srebro według nakazu faraona. Od prostego ludu, od każdego według jego możliwości, pobierał srebro i złoto, aby dać je faraonowi Neko.

Jojakim królem Judy

^{23.36} Jojakim^[348] miał dwadzieścia pięć lat, gdy objął rządy, i panował w Jerozolimie jedenaście lat. Jego matka, córka Pedajasza z Rumy, miała na imię Zebudda. ^{23.37} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak samo jak to czynili we wszystkim jego przodkowie.

2 Księga Królewska 24

^{24.1} Za jego panowania wkroczył Nebukadnessar^[349], król Babilonu, i Jojakim przez trzy lata był jego wasalem. Potem jednak na nowo

zbuntował się przeciwko niemu. ^{24.2} PAN zsyłał na niego bandy Chaldejczyków^{a[350]}, Aramejczyków, Moabitów i Ammonitów. Posłał je przeciwko Judzie, aby go zniszczyć, według słowa PANA, które wypowiedział przez swoje sługi, proroków^b. ^{24.3} Wyłącznie z wyroku PANA przyszło to na Judę, że został odrzucony sprzed Jego oblicza^[351] za grzechy Manasses, za wszystko, co zrobił, ^{24.4} a także z powodu niewinnej krwi^[352], którą przelał i napełnił Jerozolimę niewinną krwią. Dlatego PAN nie chciał przebaczyć.

^{24.5} Pozostałe dzieje Jojakima i wszystko, co uczynił, czyż nie są opisane w Księdze Kronik Królów Judy? ^{24.6} I spoczął Jojakim przy swoich przodkach, a po nim królem został jego syn, Jojakin.

^{24.7} Król egipski nie wyprawiał się więcej ze swego kraju, ponieważ król Babilonu zdobył wszystko, co należało do króla egipskiego, od Potoku Egipskiego aż do rzeki Eufrat^[353].

Jojakin królem Judy, pierwsze przesiedlenie

^{24.8} Jojakin miał osiemnaście lat, gdy rozpoczął panowanie, a rządził w Jerozolimie trzy miesiące. Jego matka, córka Elnatana z Jerozolimy, miała na imię Nechushta. ^{24.9} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak samo jak to czynił we wszystkim jego ojciec.

^{24.10} W tym czasie słudzy Nebukadnessara, króla babilońskiego wystąpili przeciwko Jerozolimie i doszło do oblężenia miasta^[354]. ^{24.11} Król babiloński Nebukadnessar przybył pod miasto, gdy jego słudzy je oblegali.

^{24.12} Jojakin zaś, król Judy, wyszedł do króla babilońskiego wraz ze swoją matką, sługami, książętami i dworzanami^[355]. Król babiloński pojmał go w ósmym roku swego panowania.

^{24.13} Wyniósł stamtąd wszystkie skarby domu PANA i skarby domu królewskiego. Rozbił wszystkie złote naczynia, które sporządził Salomon, król Izraela, w świątyni PANA, tak jak to PAN zapowiedział^[356].

^{24.14} Uprowadził do niewoli całą Jerozolimę: wszystkich książąt i wszystkich dzielnych wojowników – dziesięć tysięcy uprowadzonych oraz wszystkich rzemieślników i ślusarzy. Nie pozostał nikt, oprócz ubogiej ludności kraju^[357]. ^{24.15} Uprowadził do Babilonu Jojakina wraz z matką króla, królewskimi żonami, dworzanami i możnymi kraju. Uprowadził ich

z Jerozolimy do Babilonu – na wygnanie. ^{24.16} Wszystkich możliwych ludzi w liczbie siedmiu tysięcy, rzemieślników i ślusarzy w liczbie tysiąca oraz wszystkich walecznych wojowników, uprowadził król babiloński do Babilonu – na wygnanie. ^{24.17} Zamiast niego król babiloński ustanowił królem jego stryja, Mattaniasza, i zmienił mu imię na Sedecjasz^[358].

Sedecjasz królem Judy

^{24.18} Sedecjasz^[359] miał dwadzieścia jeden lat, gdy rozpoczął panowanie, a rządził w Jerozolimie jedenaście lat. Jego matka, córka Jeremiasza z Libny, miała na imię Chamutał. ^{24.19} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak samo jak to we wszystkim czynił Jojakim. ^{24.20} Stało się to w Jerozolimie i w Judzie z powodu gniewu PANA, który w końcu odrzucił ich przed swego oblicza. Sedecjasz zaś zbuntował się przeciwko królowi babilońskiemu^[360].

2 Księga Królewska 25

Upadek Jerozolimy

^{25.1} W dziewiątym roku jego panowania, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, król babiloński Nebukadnessar wraz z całym swoim wojskiem nadciągnął przeciw Jerozolimie. Obległ ją^{a[361]} i dookoła niej usypał wał^b. ^{25.2} Miasto było obleżone aż do jedenastego roku panowania króla Sedecjasza. ^{25.3} Dziewiątego dnia tego miesiąca, gdy wzmógł się głód w mieście i nie było chleba dla ludu kraju, ^{25.4} uczyniono wyłom w murze miasta. Wszyscy wojownicy uciekli nocą przez bramę między podwójnym murem obok ogrodu królewskiego. Chaldejczycy zaś otaczali miasto. Sedecjasz ruszył drogą ku Arabie^[362], ^{25.5} a wojsko chaldejskie ruszyło w pościg za królem i dogonili go na stepach Jerycha. Całe jego wojsko go opuściło. ^{25.6} Pojmano króla, zaprowadzono go do króla babilońskiego do Ribli^[363], gdzie wydano na niego wyrok: ^{25.7} Synów Sedecjasza zamordowano na jego oczach. A samemu Sedecjaszowi wylupił oczy, zakuł go w podwójne kajdany z brązu i zaprowadził do Babilonu^[364].

Zniszczenie świątyni

^{25.8} Piątego miesiąca, siódmego dnia tego miesiąca, a był to dziewiętnasty rok panowania króla Nebukadnessara^[365], króla babilońskiego, do Jerozolimy wkroczył Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, sługa króla babilońskiego, ^{25.9} i spalił dom PANA, dom króla oraz wszystkie domy w Jerozolimie. Wszystkie wielkie budowle spalił ogniem^[366]. ^{25.10} Wojsko chaldejskie, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło mury wokoło Jerozolimy. ^{25.11} Dowódca straży przybocznej, Nebuzaradan, uprowadził^[367] resztę ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy uciekli do króla babilońskiego oraz resztę tłumu. ^{25.12} Z biedoty kraju pozostawił dowódca straży przybocznej ludzi do uprawy winnic i do uprawy roli. ^{25.13} Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które znajdowały się w domu PANA, podstawy i morze z brązu, które były w domu PANA^[368], a brąz z nich zanieśli do Babilonu. ^{25.14} Wzięli również misy, łopatkę, szczypce, czasze oraz wszystkie naczynia z brązu, których używano do sprawowania kultu. ^{25.15} Dowódca straży przybocznej zabrał też kadzielnice i misy, które były całe ze złota i ze srebra^[369], ^{25.16} dwie kolumny, jedno morze i podstawy, które zrobił Salomon dla domu PANA. Trudno podać wagę brązu wszystkich tych naczyń. ^{25.17} Jedna kolumna miała osiemnaście łokci wysokości, kapitel nad nią był z brązu, a wysokość kapitelu wynosiła trzy łokcie. Siatka i jabłka granatu otaczały kolumnę – wszystko z brązu. Podobnie wyglądała siatka na drugiej kolumnie^[370].

Drugie przesiedlenie

^{25.18} Dowódca straży przybocznej zabrał Serajasza, naczelnego kapłana i Sefaniasza, kapłana drugiego stopnia, i trzech stróżów progu. ^{25.19} Z miasta zaś zabrał jednego dworzanina, który był dowódcą wojsk, oraz pięciu ludzi z najbliższego otoczenia króla, którzy znajdowali się w mieście, i pisarza dowódcy wojska prowadzącego spis ludności kraju oraz sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy znajdowali się w mieście. ^{25.20} Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, zabrał ich i zaprowadził do króla babilońskiego, do Ribli. ^{25.21} A król babiloński ugodził ich i zabił w Ribli, w kraju Chamat. Juda zaś został przesiedlony z dala od swojej ziemi^[371].

Gedaliasz namiestnikiem w Judzie

25.22 Nad ludnością pozostałą w kraju Judy, tą, którą zostawił król babiloński, Nebukadnessar, ustanowił zarządcą Gedaliasza^[372], syna Achikama, syna Szafana.

25.23 Wszyscy dowódcy wojsk wraz ze swoimi ludźmi usłyszeli, że król babiloński ustanowił zarządcą Gedaliasza. Przybyli więc do niego do Mispy^{a[373]}: Izmael, syn Netaniasza, i Jochanan, syn Kareacha, i Serajasz, syn Tanchumeta z Netofy, i Jaazaniasz, syn Maakatyty^b – oni właśnie wraz ze swoimi ludźmi. 25.24 Gedaliasz przysiągł im oraz ich ludziom i powiedział: Nie bójcie się sług chaldejskich. Zostańcie w kraju i służcie królowi babilońskiemu, a będzie wam dobrze^[374].

25.25 Siódmego miesiąca Izmael, syn Netaniasza, syn Eliszamy, z królewskiego rodu, przyszedł, a z nim dziesięciu ludzi, i ugodzili Gedaliasza, tak że on zmarł, oraz Judejczyków i Chaldejczyków, którzy z nim przebywali w Mispie^[375]. 25.26 Wtedy powstał cały lud, od najmniejszego do największego, wraz z dowódcami wojsk i udali się do Egiptu, ponieważ bali się Chaldejczyków.

Ułaskawienie króla Jojakina

25.27 W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu Jojakina, króla Judy, dwunastego miesiąca, dwudziestego siódmego^{a[376]} dnia tego miesiąca Ewil-Merodak^b, król babiloński, w pierwszym roku swego panowania ułaskawił^c Jojakina, króla judzkiego, i wypuścił go z więzienia.

25.28 Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad trony królów, którzy z nim byli w Babilonie. 25.29 Jojakin zmienił więc więzienne ubranie i zawsze już jadł chleb w jego obecności^[377] przez wszystkie dni swojego życia. 25.30 Król przyznał mu stałe, codzienne utrzymanie, przez wszystkie dni jego życia^[378].

WSTĘP DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK

Charakterystyka ogólna

Nazwa „Księgi Kronik” pochodzi od św. Hieronima, który określił te jako *Chronicon totius divinae historiae*, natomiast LXX, a za nią Wulgata, posługują się tytułem *Paraleipómena* (grec. „to, co pominięte” – w głównej mierze w odniesieniu do treści Pierwszej i Drugiej Księgi Samuela oraz Pierwszej i Drugiej Księgi Królewskiej). W języku hebrajskim tytuł brzmi: *dibré hayyāmîm* – „wydarzenia dni”.

Pod względem treści obie Księgi stanowią nierozzerwalną całość, natomiast tłumaczenia greckie i łacińskie dokonały wyraźnego podziału tekstu hebrajskiego na dwie części. Kontynuację Pierwszej i Drugiej Księgi Kronik stanowią Księgi Ezdrasza i Nehemiasza, które pierwotnie mogły tworzyć z nimi jedną całość. Te cztery pisma określa się jako dzieło kronikarskie. W kanonie hebrajskim Księgi Kronik znajdują się na samym końcu i zajmują też ostatnie miejsce w grupie tzw. *kaṭûbîm* (Pism) po Księdze Ezdrasza i Nehemiasza, co może świadczyć o ich późnej redakcji.

Księgi Kronik przedstawiają dzieje od Adama (poprzez genealogie) do czasów wygnania babilońskiego i kończą się wzmianką o edykcji Cyrusa (538 r. przed Chr.).

Autor i środowisko historyczne

Kronikarz, tworząc nowe dzieło, wykorzystywał wiele źródeł, zarówno biblijnych jak i pozabiblijnych. Genealogie opierają się na tekstach: Rdz, Joz, 1-2 Sm, natomiast wiele opowiadań opiera się na 1-2 Krl. Ze źródeł pozabiblijnych zostały wymienione: Księga Królów Izraela i Judy; Księga Królów Judy i Izraela; Księga Królów Izraela; Dzieje Królów Izraela; Midrasz (Komentarz) do Księgi Królów, Kroniki, Proroctwa, Wizje, Pisma. Oparcie się na tylu źródłach świadczy o tym, że autor chciał spisany już wcześniej wydarzeniom historycznym nadać nową interpretację. Był zainteresowany głównie sprawami religijnymi. Historia w jego ujęciu to przede wszystkim dzieje teokracji w państwie Dawida i Salomona,

a następnie w królestwie południowym – Judzie. Została tu podkreślona szczególna rola Jerozolimy jako stolicy kraju i centrum kultu, co było głównie zasługą Dawida i Salomona. Zarówno Dawid jak i Salomon przedstawieni są w sposób wyidealizowany, unika się wzmianek o skandalach dotyczących ich życia. Następcy tych władców najczęściej nie realizują już szczytnych ideałów, a reformy przeprowadzane przez sprawiedliwszych królów okazują się spóźnione i nie zapobiegają tragediom narodowym. Historyczność dzieła nie budzi większych zastrzeżeń.

Autor prezentuje koncepcję królestwa Bożego, która została wypracowana w szczególny sposób w okresie niewoli. Myśl teologiczna podkreśla obecność Boga Jahwe pośród narodu, przejawiającą się szczególnie w kulcie sprawowanym w świątyni. W niej realizuje się kontakt z Bogiem zarówno jednostki jak i całej społeczności.

Autor Ksiąg Kronik nie jest znany. Kronikarz niewiele miejsca poświęca Królestwu Północnemu. Koncentruje się na Judzie, która jest dla niego niemal synonimem Izraela z okresu niepodzielnego państwa. Jego dzieło to refleksja historiozbowcza nad doświadczeniem ludu żyjącego w okresie po wygnaniu, który stoi przed koniecznością odbudowy więzi społecznych i stworzenia idealnej wspólnoty skupionej wokół świątyni i kultu. Kronikarz sięgnął do przeszłości (czasy królewskie i wcześniejsze), aby ukazać przyszłość. Punktem centralnym refleksji jest proroctwo Natana ([2 Sm 7](#)), a więc wybór dynastii Dawidowej. Królestwo Północne uległo zagładzie, natomiast Królestwo Judy, pomimo grzechów, pozostało wierne dynastii Dawidowej, dlatego Bóg, ze względu na swe obietnice, nie zniszczył go doszczętnie. Kronikarz kończy swoją relację optymistycznie, wspomina bowiem o Cyrusie, wyzwoliciele ([2 Krn 36,22-23](#)).

Struktura

Rodowody wprowadzające od Adama do Saula: 1 Krn 1,1 – 9,44

Historia Dawida: 1 Krn 10,1 – 29,30

a. Początki królowania Dawida: 1 Krn 10,1 – 14,17

b. Sprowadzenie Arki Bożej: 1 Krn 15,1 – 17,27

c. Wojny Dawida: 1 Krn 18,1 – 20,8

d. Przygotowania do budowy świątyni przed śmiercią Dawida: 1 Krn 21,1 – 29,30

Historia Salomona: 2 Krn 1,1 – 9,31

a. Salomon i jego mądrość: 2 Krn 1,1 – 2,17

b. Budowa świątyni: 2 Krn 3,1 – 8,16

c. Chwała Salomona: 2 Krn 8,17 – 9,31

Historia następców Salomona: 2 Krn 10,1 – 36,23

a. Próby reform: 2 Krn 10,1 – 16,14

b. Rządy Jehoszafata: 2 Krn 17,1 – 24,27

c. Nieszczera pobożność władców Judy: 2 Krn 25,1 – 28,27

d. Reformy Ezechiasza i Jozjasza: 2 Krn 29,1 – 35,27

e. Dominacja babilońska: 2 Krn 36,1-23

PIERWSZA KSIĘGA KRONIK

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]			

1 Księga Kronik 1

RODOWODY WPROWADZAJĄCE OD ADAMA DO SAULA

- ^{1.1} Adam, Set, Enosz, ^{1.2} Kenan, Mahalaleel, Jered, ^{1.3} Henoch, Metuszelach, Lamek, ^{1.4} Noe, Sem, Cham i Jafet.
- ^{1.5} Synami Jafeta byli: Gomer, Magog, Madaj, Jawan, Tubal, Meszek i Tiras.
- ^{1.6} Synami Gomera byli: Aszkanaz, Difat^[1] i Togarma.
- ^{1.7} Synami Jawana byli: Elisza, Tarszisz, Kittim i Rodanim^[2].
- ^{1.8} Synami Chama byli: Kusz, Misraim, Put i Kanaan. ^{1.9} Synami Kusza byli: Seba, Chawila, Sabta, Rama i Sabteka, natomiast synami Ramy byli Szeba^[3] i Dedan.
- ^{1.10} Kusz był również ojcem Nimroda, który był pierwszym mocarzem na ziemi.
- ^{1.11} Misraim był ojcem Ludim, Ananim, Lehabim, Naftuchim,
- ^{1.12} Patrusim, Kasluchim, od których pochodzą Filistyni i Kaftoryci^[4].
- ^{1.13} Kanaan był ojcem Sydona, swego pierworodnego, oraz Cheta,
- ^{1.14} Jebusytów, Amorytów, Girgaszytów, ^{1.15} Chiwwitów, Arkitów, Synitów,
- ^{1.16} Arwadytów, Semarytów i Chamatytów^[5].
- ^{1.17} Synami Sema byli: Elam, Aszszur, Arpachszad, Lud, Aram^[6], Us, Chul, Geter i Meszek,
- ^{1.18} natomiast Arpachszad był ojcem Szelacha, a Szelach ojcem Ebera.
- ^{1.19} Eberowi urodzili się dwaj synowie, jeden nazywał się Peleg, ponieważ za jego dni ziemia została podzielona^[7], a jego brat miał na imię Joktan.
- ^{1.20} Joktan był ojcem Almodada, Szelefa, Chasarmaweta, Jeracha,

^{1.21} Hadorama, Uzala, Dikli, ^{1.22} Ebala^[8], Abimeala, Szeby, ^{1.23} Ofira, Chawili i Jobaba. Wszyscy oni byli synami Joktana.

^{1.24} Sem, Arpachszad, Szelach, ^{1.25} Eber, Peleg, Reu, ^{1.26} Serug, Nachor, Terach, ^{1.27} Abram – to jest Abraham.

^{1.28} Synami Abrahama byli Izaak i Izmael.

^{1.29} Oto ich potomkowie: pierworodnym Izmaela był Nebajot, następnie: Kedar, Abdeel, Mibsam, ^{1.30} Miszma, Duma, Massa, Chadad, Tema,

^{1.31} Jetur, Nafisz i Kedma; oni byli synami Izmaela.

^{1.32} Synami Ketury, nałożnicy Abrahama, byli przez nią urodzeni: Zimran, Jokszan, Medan, Midian, Jiszbak i Szuach. Synami Jokszana byli Szeba i Dedan.

^{1.33} Synami Midiana byli: Efa, Efer, Henoch, Abida i Eldaa. Wszyscy oni byli synami Ketury.

^{1.34} Abraham był ojcem Izaaka, a synami Izaaka byli Ezaw i Izrael.

^{1.35} Synami Ezawa byli: Elifaz, Reuel, Jeusz, Jalam i Korach.

^{1.36} Synami Elifaza byli: Teman, Omar, Sefi, Gatam, Kenaz, Timna i Amalek.

^{1.37} Synami Reuela byli: Nachat, Zerach, Szamma i Mizza.

^{1.38} Synami Seira byli: Lotan, Szobal, Sibeon, Ana, Diszon, Eser i Diszan.

^{1.39} Synami Lotana byli Chori i Homam, a siostrą Lotana była Timna.

^{1.40} Synami Szobala byli: Alian, Manachat, Ebal, Szefi i Onam, a synami Sibeona: Ajja i Ana. ^{1.41} Synem Any był Diszon, a synami Diszona byli: Chamran, Eszban, Jitran i Keran.

^{1.42} Synami Esera byli: Bilhan, Zaawan i Jaakan^[9], a synami Diszona: Us i Aran.

^{1.43} Oto królowie, którzy panowali w ziemi Edomu, zanim jakikolwiek król zapanował nad Izraelitami: Bela, syn Beora, jego miasto nazywało się

Dinhaba. ^{1.44} Kiedy Bela zmarł, po nim panował Jobab, syn Zeracha

z Bosry. ^{1.45} Kiedy Jobab zmarł, po nim panował Chuszam z ziemi

Temanitów. ^{1.46} Kiedy Chuszam zmarł, po nim panował Hadad, syn Bedada, który pobił Madianitów na polach Moabu; jego miasto nazywało się

Awit. ^{1.47} Kiedy Hadad zmarł, po nim panował Samla z Masreki.

1.48 Kiedy Samla zmarł, po nim panował Szaul z Rechobot^[10] nad Rzeką.

1.49 Kiedy Szaul zmarł, po nim panował Baal-Chanan, syn Akbora.

1.50 Kiedy Baal-Chanan zmarł, po nim panował Hadad, a jego miasto nazywało się Pai, natomiast jego żoną była Mehetabeel, córka Matredy, córka Mezahaba.

1.51 Po śmierci Hadada naczelnikami w Edomie zostali: naczelnik Timna, naczelnik Alja^[11], naczelnik Jetet, ^{1.52} naczelnik Oholibama, naczelnik Ela, naczelnik Pinon, ^{1.53} naczelnik Kenaz, naczelnik Teman, naczelnik Mibsar, ^{1.54} naczelnik Magdiel, naczelnik Iram. Oni byli naczelnikami w Edomie.

1 Księga Kronik 2

2.1 Oto synowie Izraela: Ruben, Symeon, Lewi, Juda, Issachar, Zabulon,

2.2 Dan, Józef, Beniamin, Neftali, Gad i Aser.

2.3 Synami Judy byli: Er, Onan i Szela – tych trzech urodziła mu Bat-Szua, Kananejka. Jednakże Er, pierwrodny Judy, okazał się złym w oczach PANA, który go uśmiercił^[12].

2.4 Natomiast Tamar, jego synowa, urodziła mu Peresa i Zeracha. Wszystkich synów Judy było pięciu.

2.5 Synami Peresa byli Chesron i Chamul.

2.6 Synami Zeracha byli: Zimri, Etan, Heman, Kalkol i Dara^[13], razem było ich pięciu.

2.7 Synem Karmiego był Akar, który spowodował zamieszanie w Izraelu, bo przywłaszczył sobie rzeczy obłożone klątwą.

2.8 Synem Etana był Azariasz.

2.9 Synami, którzy urodzili się Chesronowi, byli: Jerachmeel, Ram

i Kelubaj^[14]. ^{2.10} Ram był ojcem Amminadaba, a Amminadab ojcem

Nachszona – naczelnika potomków Judy. ^{2.11} Nachszon był ojcem

Salmy^[15], a Salma ojcem Booza. ^{2.12} Booz był ojcem Obeda, a Obed ojcem

Jessego. ^{2.13} Jesse był ojcem pierwrodnego Eliaba, drugim synem był

Abinadab, trzecim Szima, ^{2.14} czwartym Netaneel, piątym Raddaj,

^{2.15} szóstym Osem a siódmym Dawid^[16]. ^{2.16} Ich siostrami były Seruja

i Abigail. Trzej synowie Serui to: Abiszaj, Joab i Asahel. ^{2.17} Abigail urodziła Amasę, a ojcem Amasy był Jeter Izmaelita.

^{2.18} Kaleb, syn Chesrona, miał z żoną Azubą Jeriota. Jej synami byli również: Jeszer, Szobab i Ardon. ^{2.19} Po śmierci Azuby, Kaleb wziął sobie za żonę Efratę, która urodziła mu Chura. ^{2.20} Chur był ojcem Uriego, a Uri był ojcem Besaleela.

^{2.21} Potem Chesron zbliżył się do córki Makira, ojca Gileada, którą pojął za żonę, gdy miał sześćdziesiąt lat, a ona urodziła mu Seguba. ^{2.22} Segub był ojcem Jaira, który miał dwadzieścia trzy miasta w ziemi Gilead. ^{2.23} Jednak Geszur i Aram wzięli osiedla Jaira oraz Kenat wraz z należącymi do nich miejscowościami, w sumie sześćdziesiąt miast. Wszystkie one należały do potomków Makira, ojca Gileada. ^{2.24} Po śmierci Chesrona w Kaleb-Efrata, żona Chesrona, Abijja, urodziła mu Aszchura, ojca Tekoi.

^{2.25} Synami Jerachmeela, pierworodnego Chersona, byli: pierworodny Ram, Buna, Oren, Osem i Achiasz.

^{2.26} Jerachmeel miał też inną żonę, która miała na imię Atara. Była ona matką Onama. ^{2.27} Synami Rama, pierworodnego Jerachmeela, byli: Maas, Jamin i Eker. ^{2.28} Synami Onama byli: Szammaj i Jada, a synami Szammaja: Nadab i Abiszur. ^{2.29} Żona Abiszura, która nazywała się Abihail, urodziła mu Achbana i Molida. ^{2.30} Synami Nadaba byli Seled i Appaim, lecz Seled umarł bezpotomnie.

^{2.31} Synem Appaima był Jiszi, synem Jisziego był Szeszan, a synem Szeszana Achlaj. ^{2.32} Synami Jady, brata Szammaja, byli Jeter i Jonatan. Jeter umarł bezpotomnie.

^{2.33} Synami Jonatana byli Pelet i Zaza. Byli oni potomkami Jerachmeela.

^{2.34} Szeszan nie miał synów, tylko córki, ale Szeszan miał sługę – Egipcjanina imieniem Jarcha. ^{2.35} Szeszan dał swą córkę słudze Jarsze za żonę, a ona urodziła mu Attaja. ^{2.36} Attaj był ojcem Natana, a Natan ojcem Zabada. ^{2.37} Zabad był ojcem Eflala, a Eflal ojcem Obeda. ^{2.38} Obed był ojcem Jehu, a Jehu ojcem Azariasza. ^{2.39} Azariasz był ojcem Chelesa, a Cheles ojcem Eleasy. ^{2.40} Eleasa był ojcem Sismaja, a Sismaj ojcem Szalluma. ^{2.41} Szallum był ojcem Jekamiasza, a Jekamiasz ojcem Eliszamy.

^{2.42} Natomiast synami Kaleba, brata Jerachmeela, byli: pierworodny Mesza, który był ojcem Zifa. Także synowie Mareszy, ojca Chebrona. ^{2.43} Synami Chebrona byli: Korach, Tappuach, Rekem i Szema. ^{2.44} Szema był ojcem

Rachama, ojca Jorkeama, a Rekem był ojcem Szammaja. ^{2.45} Synem Szammaja był Maon, a Maon był ojcem Bet-Sura. ^{2.46} Efa, nałożnica Kaleba, urodziła Charana, Mosę i Gazeza, a Charan był ojcem Gazeza^[17].

^{2.47} Synami Johdaja byli: Regem, Jotam, Geszan, Pelet, Efa i Szaaf.

^{2.48} Nałożnica Kaleba, Maaka, urodziła Szebera i Tirchanę. ^{2.49} Urodziła również Szaafa, ojca Madmanny, Szewę, ojca Makbeny i ojca Gibe, a córką Kaleba była Aksa.

^{2.50} Oni byli synami Kaleba, natomiast synami Chura, pierworodnego Efraty, byli: Szobal, ojciec Kiriat-Jearima, ^{2.51} Salma, ojciec Bet-Lechem, i Charef, ojciec Bet-Gadera. ^{2.52} Synami Szobala, ojca Kiriat-Jearima, byli: Haroe, Chasi i Hammenuchot, ^{2.53} a rodami Kiriat-Jearima byli: Jetryci, Putyci, Szumatyci i Miszraici, od których pochodzą Soreatyci i Esztaulici. ^{2.54} Synami Salmy byli: Bet-Lechem i Netofatyci, Atrot Bet-Joab i połowa Manachytów, Soreici, ^{2.55} a rodami pisarzy mieszkających w Jabbes byli: Tiratyci, Szimatyci i Sukatyci. Byli to Kenici pochodzący z Chammat, z domu ojca Rekaba.

1 Księga Kronik 3

^{3.1} A oto synowie Dawida, którzy urodzili mu się w Hebronie: pierworodny Amnon, którego urodziła mu Achinoam, Jizreelitka, drugi Daniel^[18], którego urodziła mu Abigail pochodząca z Karmelu, ^{3.2} trzeci Absalom, syn Maaki, córki Talmaja, króla Geszuru, czwarty Adoniasz, syn Chaggity, ^{3.3} piąty Szefatiasz, którego urodziła mu Abital, szósty Jitream, którego miał z żoną Eglą. ^{3.4} Sześciu synów urodziło mu się w Hebronie, gdzie królował siedem lat i sześć miesięcy, a następnie królował trzydzieści trzy lata w Jerozolimie.

^{3.5} A oto ci, którzy mu się urodzili w Jerozolimie: Szima, Szobab, Natan, Salomon. Tych czterech było synami Batszeby, córki Ammiela.

^{3.6} Następnie Jibchar, Eliszama^[19], Elifelet, ^{3.7} Nogah, Nefeg, Jafia,

^{3.8} Eliszama, Eliada, Elifelet, czyli dziewięciu. ^{3.9} Wszyscy byli synami Dawida – nie licząc synów, których miał z nałożnicami – a ich siostrą była Tamar.

^{3.10} Synem Salomona był Roboam, synem Roboama był Abiasz, synem Abiasza był Asa, synem Asy był Jehoszafat, ^{3.11} jegosynem był Joram,

synem Jorama był Achazjasz, synem Achazjasza był Joasz, ^{3.12} synem Joasza był Amazjasz, synem Amazjasza był Azariasz, synem Azariasza był Jotam, ^{3.13} synem Jotama był Achaz, synem Achaza był Ezechiasz, synem Ezechiasza był Manasses, ^{3.14} synem Manassesza był Amon, synem Amona był Jozjasz. ^{3.15} A oto synowie Jozjasza: pierworodny Jochanan, drugi Jojakim, trzeci Sedecjasz i czwarty Szallum. ^{3.16} Synami Jojakima byli Jechoniasz i Sedecjasz. ^{3.17} Synami uwięzionego Jechoniasza byli: Szealtiel, ^{3.18} Malkiram, Pedajasz, Szoneassar, Jekamiasz, Hoszama i Nedabiasz. ^{3.19} Synami Pedajasza byli Zorobabel i Szimei. Potomkami Zorobabela byli Meszullam i Chananiaz oraz ich siostra Szelomit. ^{3.20} Synami Meszullama byli^[20]: Chaszuba, Ohel, Berekiasz, Chasadiusz i Juszab-Chesed, pięciu. ^{3.21} Potomkami Chananiaza byli Pelatiasz i Izajasz; synowie Refajasza, synowie Arnana, synowie Obadiasza, synowie Szekaniaza. ^{3.22} Potomkami Szekaniaza byli Szemajasz i synowie Szemajasza: Chattusz, Jigal, Bariach, Neariasz i Szafat, sześciu. ^{3.23} Synami Neariasza byli: Elioenaj, Ezechiasz i Azrikam, trzech. ^{3.24} Synami Elioenaja byli: Hodawiasz, Eliaszib, Pelajasz, Akkub, Jochanan, Delajasz i Anani, siedmiu.

1 Księga Kronik 4

^{4.1} Synami Judy byli: Peres, Chesron, Karmi, Chur i Szobal. ^{4.2} Reajasz, syn Szobala, był ojcem Jachata, a Jachat był ojcem Achumaja i Lahada. Są to rody Soreatyków. ^{4.3} A oto pomkowie Etama: Jizreel, Jiszma i Jidbasz oraz ich siostra o imieniu Haslelponi. ^{4.4} Penuel był ojcem Gedora, a Ezer ojcem Chuszy. To byli synowie Chura, pierworodnego Efraty, ojca Bet-Lechema. ^{4.5} Aszchur, ojciec Tekoi, miał dwie żony Cheleę i Naarę. ^{4.6} Naara urodziła mu synów: Achuzama, Chefera, Temniego i Ahasztariego. Byli to synowie Naary. ^{4.7} Synami Chelei byli: Seret, Sochar i Etnan. ^{4.8} Kos był ojcem Anuba, Sobeby i rodów Acharchela, syna Haruma. ^{4.9} Jabes był bardziej poważany niż jego bracia. Matka nazwała go Jabes, mówiąc: Ponieważ urodziłam go w bólu^[21]. ^{4.10} A Jabes wołał do Boga Izraela: Obyś naprawdę mi błogosławił i poszerzył moje granice, oby Twoja ręka była ze mną i obyś zachował mnie od złego, abym nie cierpiał. A Bóg zesłał mu to, o co prosił.

^{4.11} Kelub, brat Szuchy, był ojcem Mechira, który był ojcem Esztona.
^{4.12} Eszton był ojcem Bet-Rafy, Paseacha i Techinny, ojca Ir-Nachasza. Byli to ludzie z Reki.
^{4.13} Synami Kenaza byli Otniel i Serajasz, a synami Otniela – Chatat ^{4.14} i Meonotaj, który był ojcem Ofry. A Serajasz był ojcem Joaba, założyciela Ge-Haraszim^[22], ponieważ byli rzemieślnikami.
^{4.15} Synami Kaleba, syna Jefunnego, byli: Iru, Ela i Naam. Synem Eli był Kenaz. ^{4.16} Synami Jehalleleela byli: Zif, Zifa, Tiria i Asareel. ^{4.17} Synami Ezry byli: Jeter, Mered, Efer i Jalon. Bitia, egipska żona Mereda^[23], urodziła Miriam, Szammaja i Iszbacha, ojca Esztemoi. ^{4.18} To byli potomkowie Bitii, córki faraona, którą poślubił Mered. A judzka żona Mereda urodziła: Jereda, ojca Gedora, Chebera, ojca Soko, i Jekutiela, ojca Zanoacha. ^{4.19} Synowie żony Hodijji, siostry Nachama, to ojciec Keili – Garmita oraz Esztemoa, Maakatyta. ^{4.20} Synami Szymona byli: Amnon, Rinna, Ben-Chanan i Tilon. Synami Jisziego byli Zochet i Ben-Zochet.
^{4.21} Synami Szeli, syna Judy, byli: Er, ojciec Lek, Laeda, ojciec Mareszy, oraz rody wytwórców bisioru w Bet-Aszbea, ^{4.22} Jokim i ludzie z Kozeby oraz Joasz i Saraf, którzy panowali w Moabie, zanim powrócili do Lechem. To są dawne wydarzenia.
^{4.23} Oni byli garncarzami, mieszkali w Netaim i w Gederze. Mieszkali tam blisko króla, ze względu na wykonywane dla niego prace. ^{4.24} Synami Symeona byli: Nemuel, Jamin, Jarib, Zerach i Saul. ^{4.25} Jego synem był Szallum, jego synem był Mibsam, a jego synem był Miszma. ^{4.26} Synami Miszmy byli: Chammuel, Zakkur i Szimei.
^{4.27} Szimei miał szesnastu synów i sześć córek, ale jego bracia nie mieli wielu synów i wszystkie ich rody nie rozmnożyły się tak, jak potomkowie Judy. ^{4.28} Mieszkali oni w miastach: Beer-Szeba, Molada, Chasar-Szual, ^{4.29} Bilha, Esem, Tolad, ^{4.30} Betuel, Chorma, Siklag, ^{4.31} Bet-Markabot, Chasar-Susim, Bet-Biri i Szaarim. To były ich miasta aż do czasu, gdy Dawid został królem. ^{4.32} Do nich też należały osiedla: Etam, Ain, Rimmon, Token i Aszan, pięć miast, ^{4.33} i wszystkie wioski wokół ich miast aż do Baal. To były ich miejscowości i spisy rodowe: ^{4.34} Meszobab, Jamlek, Josza, syn Amazjasza, ^{4.35} Joel, Jehu, syn Joszibiasza, syna Serajasza, syna

Asjela, ^{4.36} Elioenaj, Jaakoba, Jeszochajasz, Asajasz, Adiel, Jesimiel, Benajasz, ^{4.37} Ziza, syn Szifiego, syna Allona, syna Jedajasza, syna Szimriego, syna Szemajasza. ^{4.38} Ci wymienieni z imienia byli naczelnikami swoich rodów, a ród ich ojców rozrósł się bardzo. ^{4.39} Dotarli do wejścia do Gedor^[24], aż do wschodniej strony doliny, szukając pastwiska dla swoich trzód. ^{4.40} I znaleźli żyzne i dobre pastwisko, a kraj był rozległy, spokojny i bezpieczny, ponieważ poprzedni mieszkańcy byli potomkami Chama. ^{4.41} Ci zapisani tu z imienia przybyli w czasach Ezechiasza, króla judzkiego, uderzyli na ich namioty i na Meunitów^[25], których tam znaleźli, zniszczyli ich na zawsze i osiedlili się na ich miejscu, ponieważ były tam pastwiska dla ich trzód. ^{4.42} Spośród potomków Symeona pięciuset mężczyzn udało się na górę Seir. Pelatiasz, Neariasz, Refajasz i Uzzjel, synowie Jisziego, byli na ich czele. ^{4.43} Zabili resztę zbiegłych Amalekitów i zamieszkują tam aż do dziś.

1 Księga Kronik 5

^{5.1} Synowie Rubena, pierworodnego Izraela – on, chociaż był pierworodnym, skalał jednak łóżce swego ojca, a jego pierworództwo zostało dane synom Józefa, syna Izraela, tak więc nie zostało zapisane w rodowodach; ^{5.2} wprawdzie Juda był potężniejszy od swych braci i z niego wyszedł władca, to jednak pierworództwo należało do Józefa – ^{5.3} synami Rubena, pierworodnego Izraela, byli: Henoch, Pallu, Chesron i Karmi. ^{5.4} Synowie Joela to: Szemajasz, którego synem był Gog, którego synem był Szimej, ^{5.5} którego synem był Mika, którego synem był Reajasz, którego synem był Baal, ^{5.6} którego synem był Beera – naczelnik Rubenitów, który został uprowadzony do niewoli przez Tiglat-Pilesera, króla Asyrii. ^{5.7} Jego braćmi, według ich rodów, gdy zostały spisane rodowody, byli: naczelnik Jejel, Zachariasz, ^{5.8} Bela, syn Azaza, syna Szemy, syna Joela, który zamieszkał w Aroer aż po Nebo i Baal-Meon. ^{5.9} Na wschodzie zamieszkał na obszarze aż do wejścia na pustynię od rzeki Eufrat, ponieważ ich trzody rozmnożyły się w ziemi Gilead. ^{5.10} W czasach Saula prowadzili wojnę z Hagrytami, którzy wpadli w ich ręce. Zamieszkali więc w ich namiotach w całej wschodniej części Gileadu.

5.11 Synowie Gada zamieszkali naprzeciw nich w ziemi Baszan aż do Salki.
5.12 Naczelnikiem w Baszanie był Joel, drugim Szafam, a następnie Janaj i Szafat. 5.13 Ich braćmi według rodów byli: Mikael, Meszullam, Szeba, Joraj, Jakan, Zija i Eber, siedmiu.
5.14 Synami Abichaila byli: Churi, Jaroach, Gilead, Mikael, Jesziszaj, Jachdo, Buz. 5.15 Achi, syn Abdiela, syna Guniego, był naczelnikiem ich rodów. 5.16 Zamieszkali w Gileadzie, Baszanie i przyległych miejscowościach oraz na wszystkich pastwiskach Szaronu aż po ich krańce.
5.17 Oni wszyscy zostali zapisani w rodowodach w czasach Jotama, króla Judy, i w czasach Jeroboama, króla Izraela.
5.18 Synów Rubena i Gada, i połowy szczepu Manassesa, dzielnych mężów noszących tarczę i miecz, strzelających z łuku i wprawnych w walce było czterdzieści cztery tysiące siedmuset sześćdziesięciu, gdy wyruszali na wojnę. 5.19 Prowadzili walkę z Hagrytami, Jeturem, Nafiszem i Nodabem.
5.20 Byli wspomagani, tak że dostali w swe ręce Hagrytów i wszystkich, którzy z nimi byli, ponieważ podczas walki wzywali Boga, który odpowiedział na ich modlitwy, w Nim bowiem pokładali ufność.
5.21 Przejęli ich stada – pięćdziesiąt tysięcy wielbłądów, dwieście pięćdziesiąt tysięcy owiec, dwa tysiące osłów – oraz sto tysięcy ludzi,
5.22 ponieważ wielu padło zabitych, była to bowiem wojna Boga. I osiedlili się na ich miejscu aż do uprowadzenia.
5.23 Potomkowie połowy szczepu Manassesa mieszkali w tym kraju, od Baszanu aż do Baal-Hermonu, Seniru i góry Hermon. Byli oni bardzo liczni. 5.24 Naczelnikami ich rodów byli: Efer, Jiszi, Eliel, Azriel, Jeremiasz, Hodawiasz i Jachdiel, dzielni wojownicy, sławni mężowie, naczelnicy swoich rodów. 5.25 Sprzeniewierzyli się jednak Bogu swoich przodków i uprawiali nierząd z bogami ludów tego kraju, które Bóg wytracił przed nimi. 5.26 Pobudził więc Bóg Izraela ducha Pula^{a[26]}, króla asyryjskiego, ducha Tiglat-Pilesera, króla asyryjskiego, który uprowadził Rubenitów, Gadytów oraz połowę szczepu Manassesa, i przywiódł ich do Chalach, Chabor, Hara^b i nad rzekę Gozan^c, gdzie przebywają aż do dziś.
5.27 Synami Lewiego byli: Gerszon, Kehat i Merari. 5.28 Synami Kehata byli: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel.

5.29 Dziećmi Amrama byli: Aaron, Mojżesz i Miriam. Synami Aarona byli: Nadab, Abihu, Eleazar i Itamar.

5.30 Eleazar był ojcem Pinchasa, a Pinchas ojcem Abiszui. 5.31 Abiszua był ojcem Bukkiego, a Bukki był ojcem Uzziiego. 5.32 Uzzi był ojcem Zerachiasza, a Zerachiasz był ojcem Merajota. 5.33 Merajot był ojcem Amariasza, a Amariasz był ojcem Achituba. 5.34 Achitub był ojcem Sadoka, a Sadok ojcem Achimaasa. 5.35 Achimaas był ojcem Azariasza, a Azariasz był ojcem Jochanana. 5.36 Jochanan był ojcem Azariasza, który był kapłanem w domu^[27] zbudowanym przez Salomona w Jerozolimie. 5.37 Azariasz był ojcem Amariasza, a Amariasz był ojcem Achituba. 5.38 Achitub był ojcem Sadoka, a Sadok był ojcem Szalluma. 5.39 Szallum był ojcem Chilkiasza, a Chilkiasz był ojcem Azariasza. 5.40 Azariasz był ojcem Serajasza, a Serajasz był ojcem Jehosadaka. 5.41 Jehosadak poszedł na wygnanie, gdy PAN wydał Judę i Jerozolimę w ręce Nebukadnessara.

1 Księga Kronik 6

6.1 Synami Lewiego byli: Gerszom, Kehat, Merari. 6.2 Oto imiona synów Gerszoma: Libni i Szimei. 6.3 Synami Kehata byli: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel. 6.4 Synami Merariego byli: Machli i Muszi. A oto rody Lewiego według ich ojców:

6.5 Gerszom: jego syn Libni, jego syn Jachat, jego syn Zimma, 6.6 jego syn Joach, jego syn Iddo, jego syn Zerach, jego syn Jeatraj. 6.7 Potomkami Kehata byli: jego syn Amminadab, jego syn Korach, jego syn Assir, 6.8 jego syn Elkana, jego syn Abiasaf, jego syn Assir, 6.9 jego syn Tachat, jego syn Uriel, jego syn Ozjasz, jego syn Saul. 6.10 Synami Elkany byli: Amasaj i Achimot. 6.11 Jego synem był też Elkana, a jego synem Sofaj, jego synem Nachat, 6.12 jego synem Eliab, jego synem Jerocham, jego synem Elkana.

6.13 Synami Samuela byli: pierworodny Waszni^[28] i Abiasz.

6.14 Synem Merariego był Machli, jego synem Libni, jego synem Szimei, jego synem Uzza, 6.15 jego synem Szima, jego synem Chaggiasz, jego synem Asajasz.

6.16 To są ci, którym Dawid powierzył troskę o śpiew w domu PANA, odkąd spoczęła tam Arka. 6.17 I pełnili służbę, śpiewając przed

Przybytkiem, Namiotem Spotkania, dopóki Salomon nie zbudował domu PANA w Jerozolimie. I stawali do służby według ustalonego porządku.

^{6.18} Oto ci, którzy pełnili służbę wraz ze swymi synami – spośród potomków Kehata: śpiewak Heman, syn Joela, syn Samuela, ^{6.19} syn Elkany, syn Jerochama, syn Eliela, syn Toacha, ^{6.20} syn Sufa, syn Elkany, syn Machata, syn Amasaja, ^{6.21} syn Elkany, syn Joela, syn Azariasza, syn Sefaniasza, ^{6.22} syn Tachata, syn Assira, syn Ebiasafa, syn Koracha, ^{6.23} syn Jishara, syn Kehata, syn Lewiego, syn Izraela. ^{6.24} Jego bratem był Asaf, który stał po jego prawej stronie. Asaf był synem Berekiasza, syna Szimy, ^{6.25} syna Mikaela, syna Baasejasza, syna Malkiasza, ^{6.26} syna Etniego, syna Zeracha, syna Adajasza, ^{6.27} syna Etana, syna Zimmy, syna Szimeiego, ^{6.28} syna Jachata, syna Gerszoma, syna Lewiego.

^{6.29} Ich bracia – synowie Merariego – stawali po lewej stronie: Etan, syn Kisziego, syna Abdiego, syna Malluka, ^{6.30} syna Chaszabiasza, syna Amazjasza, syna Chilciasza, ^{6.31} syna Amsjego, syna Baniego, syna Szemera, ^{6.32} syna Machliego, syna Musziego, syna Merariego, syna Lewiego.

^{6.33} Ich bracia, lewici, byli przeznaczeni do wszelkiej służby w przybytku domu Bożego. ^{6.34} Aaron i jego synowie składali ofiary na ołtarzu całopalenia i ołtarzu kadzielnym. Pełnili wszelkie posługi w Miejsu Najświętszym i dokonywali prześlągania za Izraela, zgodnie ze wszystkim, co nakazał Mojżesz, sługa Boży.

^{6.35} A oto potomkowie Aarona: jego syn Eleazar, jego syn Pinchas, jego syn Abiszua, ^{6.36} jego syn Bukki, jego syn Uzzi, jego syn Zerachiasz, ^{6.37} jego syn Merajot, jego syn Amariasz, jego syn Achitub, ^{6.38} jego syn Sadok, jego syn Achimaas.

^{6.39} Takie są ich siedziby według obozów w granicach im wyznaczonych. Potomkom Aarona z rodu Kehata – im bowiem przypadł ten dział –

^{6.40} dano Hebron w ziemi judzkiej wraz z otaczającymi go pastwiskami.

^{6.41} Pole zaś należące do tego miasta i osiedla dano Kalebowi, synowi Jefunnego.

^{6.42} Potomkom Aarona dano miasta ucieczki: Hebron i Libnę wraz z ich pastwiskami, Jattir i Esztemoę z ich pastwiskami, ^{6.43} Chilez^[29] z jego

pastwiskami, Debir z jego pastwiskami, ^{6.44} Aszan z jego pastwiskami i Bet-Szemesz z jego pastwiskami.

^{6.45} Z plemienia Beniamina przydzielono im: Gebę z jej pastwiskami, Alemet z jego pastwiskami i Anatot z jego pastwiskami, razem trzynaście miast dla ich rodów^[30].

^{6.46} Pozostałym potomkom Kehata przypadło losem dziesięć miast z posiadłości rodów tego plemienia, to jest z połowy plemienia Manasses^[31].

^{6.47} Potomkom Gerszoma, według ich rodów, przypadło trzynaście miast od plemienia Issachara, od plemienia Asera, od plemienia Neftalego i od plemienia Manasses^[32] w Baszanie. ^{6.48} Potomkom Merariego, według ich rodów, przypadło losem dwanaście miast od plemienia Rubena, od plemienia Gada, od plemienia Zabulona.

^{6.49} Izraelici dali Lewitom te miasta wraz z ich pastwiskami. ^{6.50} Dali przez losowanie z plemienia potomków Judy, z plemienia potomków Symeona, z plemienia potomków Beniamina, te miasta, które wymienili z nazwy.

^{6.51} Innym rodom potomków Kehata przydzielono miasta w granicach plemienia Efraima. ^{6.52} Dano im miasta ucieczki: Sychem z jego pastwiskami w górach Efraima, Gezer z jego pastwiskami, ^{6.53} Jokmeam z jego pastwiskami, Bet-Choron z jego pastwiskami, ^{6.54} Ajjalon z jego pastwiskami i Gat-Rimmon z jego pastwiskami.

^{6.55} A pozostałym rodom potomków Kehata dano od połowy plemienia Manasses^[33] Aner z jego pastwiskami i Bileam z jego pastwiskami.

^{6.56} Potomkom Gerszoma dano od połowy plemienia Manasses^[34] Golan w Baszanie z jego pastwiskami i Asztarot z jego pastwiskami;

^{6.57} a od plemienia Issachara: Kedesz z jego pastwiskami, Dobrat z jego pastwiskami, ^{6.58} Ramot z jego pastwiskami i Anem z jego pastwiskami;

^{6.59} a od plemienia Asera: Maszal z jego pastwiskami, Abdon z jego pastwiskami, ^{6.60} Chukok z jego pastwiskami i Rechob z jego pastwiskami;

^{6.61} a od plemienia Neftalego: Kadesz w Galilei z jego pastwiskami, Chammon z jego pastwiskami i Kiriataim z jego pastwiskami.

^{6.62} Pozostałym potomkom Merariego dano od plemienia Zabulona Rimmono z jego pastwiskami i Tabor z jego pastwiskami. ^{6.63} Od plemienia Rubena, po drugiej stronie Jordanu, w okolicy Jerycha, na wschód od

Jordanu, otrzymali: Beser na pustyni z jego pastwiskami, Jahsę z jej pastwiskami, ^{6.64} Kedemot z jego pastwiskami i Mefaat z jego pastwiskami; ^{6.65} a od plemienia Gada: Ramot w Gileadzie z jego pastwiskami, Machanaim z jego pastwiskami, ^{6.66} Cheszbón z jego pastwiskami i Jazer z jego pastwiskami.

1 Księga Kronik 7

^{7.1} Czterech synów Issachara to: Tola, Pua, Jaszub i Szimron.

^{7.2} Potomkami Toli byli: Uzzi, Refajasz, Jeriel, Jachmaj, Jibsam i Samuel, naczelnicy rodów Toli, dzielni mężczyźni. Według rodowodów ich liczba wynosiła w czasach Dawida dwadzieścia dwa tysiące sześćuset.

^{7.3} Synem Uzziego był Izrachiasz, a synami Izrachiasza byli: Mikael, Obadiasz, Joel i Jiszszijasz, wszyscy oni – pięciu – byli naczelnikami rodów. ^{7.4} Dysponowali oni według swoich rodów i swoich domów oddziałami zbrojnymi w liczbie trzydziestu sześciu tysięcy, ponieważ mieli wiele żon i synów. ^{7.5} Ich bracia we wszystkich rodach Issachara byli dzielnymi wojownikami, wszystkich zapisanych w rodowodach było osiemdziesiąt siedem tysięcy.

^{7.6} Trzej synowie Beniamina to: Bela, Beker i Jediael. ^{7.7} Potomkami Beli byli: Esbon, Uzzi, Uzzjel, Jerimot i Iri, pięciu naczelników rodów, dzielnych wojowników. Było ich dwadzieścia dwa tysiące trzydziestu czterech zapisanych w rodowodach.

^{7.8} Synami Bekera byli: Zemira, Joasz, Eliezer, Elioenaj, Omri, Jeremot, Abiasz, Anatot i Alemet. Wszyscy byli synami Bekera. ^{7.9} Dwadzieścia tysięcy dwustu dzielnych wojowników było zapisanych w rodowodach według ich rodów.

^{7.10} Synem Jediaela był Bilhan, a synami Bilhana byli: Jeusz, Benjamin, Ehud, Kenaana, Zetan, Tarszisz i Achiszachar. ^{7.11} Wszyscy byli potomkami Jediaela, naczelnikami rodów, dzielnymi wojownikami. Było ich siedemnaście tysięcy gotowych do walki.

^{7.12} Szupim i Chupim byli synami Ira, Chuszim był synem Achera.

^{7.13} Synami Neftalego byli: Jachasjel, Guni, Jeser i Szallum, potomkowie Bilhy.

^{7.14} Synami Manassesa byli: Asriel, którego urodziła mu aramejska nałożnica; ona urodziła również Makira, ojca Gileada. ^{7.15} Makir wziął za żonę siostrę Chuppima i Szuppima, która miała na imię Maaka. Drugi syn miał na imię Selofchad, lecz Selofchad miał tylko córki. ^{7.16} Maaka, żona Makira, urodziła syna i dała mu na imię Peresz. A jego brat nazywał się Szeresz, którego synami byli Ulam i Rekem. ^{7.17} Synem Ulama był Bedan. Ci byli synami Gileada, syna Makira, syna Manassesa. ^{7.18} Jego siostra, Hammoleket, urodziła Iszhoda, Abiezera i Machlę. ^{7.19} Synami Szemidy byli: Achian, Szekem, Likchi i Aniam.

^{7.20} Potomkami Efraima byli: Szutelach, jego synem był Bered, jego synem był Tachat, jego synem był Eleada, jego synem był Tachat, ^{7.21} jego synem był Zabadi, jego synem był Szutelach, a także Ezer i Elead. Zabili ich ludzie z Gat, urodzeni w tym kraju, tamci bowiem zeszli, aby zabrać ich stada.

^{7.22} Ich ojciec, Efraim, opłakiwał ich przez wiele dni, a jego bracia przybyli, by go pocieszyć. ^{7.23} Potem zbliżył się do swojej żony, a ta poczęła i urodziła syna, którego nazwał Beria, ponieważ nieszczęście^[32] wydarzyło się w jego domu. ^{7.24} Jego córką była Szeera, która zbudowała Dolne i Górne Bet-Choron oraz Uzzen-Szeera, ^{7.25} a jego synem – Refach oraz Reszeף, a jego synem był Telach, jego synem był Tachan, ^{7.26} jego synem był Ladan, jego synem był Ammihud, jego synem był Eliszama, ^{7.27} jego synem był Non, jego synem był Jozue. ^{7.28} Ich posiadłość i siedziby znajdowały się w Betel i należących do niego miejscowościach, w Naaran na wschodzie oraz w Gezer i należących do niego miejscowościach na zachodzie, w Sychem i należących do niego miejscowościach, aż do Ajji i należących do niej miejscowościach. ^{7.29} W rękach synów Manassesa były: Bet-Szean wraz z należącymi do niego miejscowościami, Taanak wraz z należącymi do niego miejscowościami, Megiddo wraz z należącymi do niego miejscowościami, Dor wraz z należącymi do niego miejscowościami. Mieszkali w nich potomkowie Józefa, syna Izraela.

^{7.30} Potomkami Asera byli: Jimna, Jiszwa, Jiszwi, Beria i ich siostra Serach.

^{7.31} Synami Berii byli: Cheber i Malkiel, który był ojcem Birzaita.

^{7.32} Cheber był ojcem Jafleta, Szomera, Chotama oraz ich siostry Szuy.

^{7.33} Synami Jafleta byli: Pasak, Bimhal i Aszwat. To byli synowie Jafleta.

^{7.34} Synami Szemera byli: Achi, Rohga, Chubba i Aram. ^{7.35} Synami

Helema, jego brata byli: Sofach, Jimna, Szelesz i Amal. ^{7.36} Synami Sofacha byli: Suach, Charnefer, Szual, Beri, Jimra, ^{7.37} Beser, Hod, Szamma, Szilsza, Jitran i Beera. ^{7.38} Synami Jetera byli: Jefunne, Pispia i Ara. ^{7.39} Synami Ulli byli: Arach, Channiel i Risja. ^{7.40} Oni wszyscy byli potomkami Asera, naczelnikami rodów, doborowymi i dzielnymi wojownikami, przywódcami książąt. Zapisanych w rodowodach mężczyzn zdolnych do walki było dwadzieścia sześć tysięcy.

1 Księga Kronik 8

^{8.1} Beniamin był ojcem pierworodnego Beli, jego drugim synem był Aszbel, trzecim – Achrach, ^{8.2} czwartym – Nocha, piątym – Rafa.
^{8.3} Synami Beli byli: Addar, Gera, Abihud, ^{8.4} Abiszua, Naaman, Achoach, ^{8.5} Gera, Szefufan i Churam. ^{8.6} A oto synowie Echuda – naczelnicy rodów mieszkających w Geba, których przesiedlili do Manachat: ^{8.7} Naaman, Achiasz i Gera, który ich przesiedlił; był on ojcem Uzzy i Achichuda. ^{8.8} W kraju Moabu po odesłaniu swych żon – Chuszim i Baary, Szacharaim został ojcem. ^{8.9} Jego żona Chodesz urodziła mu: Jobaba, Sibię, Meszę, Malkama, ^{8.10} Jeusa, Sakiasza i Mirmę – oni byli jego synami, naczelnikami rodów.
^{8.11} A z Chuszim miał Abituba i Elpaala. ^{8.12} Synami Elpaala byli: Eber, Miszam i Szemed, który zbudował Ono i Lod wraz z należącymi do niego miejscowościami. ^{8.13} Beria i Szema byli naczelnikami rodów mieszkających w Ajjalonie, oni to wypędzili mieszkańców Gat. ^{8.14} Achio, Szaszak, Jeremot, ^{8.15} Zebadiasz, Arad, Eder, ^{8.16} Mikael, Jiszpa i Jocha byli synami Berii. ^{8.17} Zebadiasz, Meszullam, Chizki, Cheber, ^{8.18} Jiszmeraj, Jizlia i Jobab, byli synami Elpaala. ^{8.19} Jakim, Zikri, Zabdi, ^{8.20} Elienaj, Silletaj, Eliel, ^{8.21} Adajasz, Berajasz, Szimrat byli synami Szimeiego.
^{8.22} Jiszpan, Eber, Eliel, ^{8.23} Abdon, Zikri, Chanan, ^{8.24} Chananiaasz, Elam, Antotiasz, ^{8.25} Jifdejasz i Peniel^[33] byli synami Szaszaka. ^{8.26} Szamszeraj, Szechariasz, Ataliasz, ^{8.27} Jaareszjasz, Elias, Zikri byli synami Jerochama.
^{8.28} Byli oni naczelnikami rodów według ich rodowodów i mieszkali w Jerozolimie. ^{8.29} W Gibeonie mieszkali Abi-Gibeon i jego żona, która miała na imię Maaka. ^{8.30} Jego pierworodnym synem był Abdon, następnie Sur, Kisz, Baal, Ner^[34], Nadab, ^{8.31} Gedor, Achjo i Zeker. ^{8.32} Miklot był

ojcem Szimy. Oni również mieszkali w pobliżu swych krewnych, ze swymi braćmi w Jerozolimie.

8.33 Ner był ojcem Kisz, a Kisz był ojcem Saula, Saul był ojcem Jonatana, Malkiszuy, Abinadaba i Eszbaala. 8.34 Synem Jonatana był Meribbaal, a Meribbaal był ojcem Miki.

8.35 Synami Miki byli: Piton, Melek, Tarea i Achaz. 8.36 Achaz był ojcem Jehoaddy, a Jehoadda był ojcem Alemeta, Azmaweta i Zimriego. Zimri był ojcem Mosy.

8.37 Mosa był ojcem Binei, którego synem był Rafa, jego synem był Eleasa, a jego synem był Asel.

8.38 Asel miał sześciu synów, a oto ich imiona: Azrikam, Bokru^[35], Jiszmael, Szeariasz, Obadiasz i Chanan, wszyscy byli synami Asela.

8.39 Synami jego brata Eszeka byli: jego pierworodny Ulam, drugi Jeusz i trzeci Elifelet. 8.40 Synowie Ulama byli dzielnymi wojownikami, sprawnymi łucznikami, mieli wielu synów i wnuków – stu pięćdziesięciu. Wszyscy oni byli potomkami Beniamina.

1 Księga Kronik 9

9.1 Wszyscy Izraelici zostali zapisani w rodowodach. I to są ci spisani w Księdze Królów Izraela i Judy, którzy zostali uprowadzeni do Babilonu^[36] z powodu swojej niewierności.

9.2 Pierwszymi mieszkańcami, którzy powrócili do swoich posiadłości w miastach, byli Izraelici, kapłani-lewici i słudzy świątyni.

9.3 W Jerozolimie zamieszkali potomkowie Judy, Beniamina, Efraima i Manasses: 9.4 Utaj, syn Ammihuda, syna Omriego, syna Imriego, syna Baniego, spośród potomków Peresa, syna Judy. 9.5 Spośród Szilonitów: pierworodny Asajasz i jego synowie. 9.6 Spośród potomków Zeracha: Jeuel i sześciuset dziewięćdziesięciu ich braci.

9.7 Spośród potomków Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Hodawiasza, syna Hassenuy 9.8 i Jibnejasz, syn Jerochama, Ela, syn Uzziego, syna Mikriego, Meszullam, syn Szefatiasza, syna Reuela, syna Jibniasza. 9.9 Ich braci według rodowodów było dziewięćset pięćdziesięciu sześciu. Wszyscy oni byli naczelnikami rodów według rodzin swoich ojców.

^{9.10} Spośród kapłanów byli: Jedajasz, Jehojarib, Jakin, ^{9.11} Azariasz, syn Chilciasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego, ^{9.12} oraz Adajasz, syn Jerochama, syna Paszchura, syna Malkiasza, a także Masaj, syn Adiela, syna Jachzery, syna Meszullama, syna Meszillemita, syna Immera. ^{9.13} A ich braci, naczelników rodów, było tysiąc siedmuset sześćdziesięciu dzielnych mężczyzn zdolnych do służby w domu Bożym.

^{9.14} Spośród lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza z potomków Merariego. ^{9.15} Bakbakkar, Cheresz, Galal, Mattaniasz, syn Miki, syna Zikriego, syna Asafa, ^{9.16} Obadiasz, syn Szemajasz, syna Galala, syna Jedutuna i Berekiasz, syn Asy, syna Elkany, który mieszkał w wioskach Netofatytów.

^{9.17} Odźwiernymi byli: Szallum – jako zwierzchnik, Akkub, Talmon, Achiman oraz ich bracia, ^{9.18} którzy aż dotąd pełnią służbę w Bramie Królewskiej od strony wschodniej. Byli oni odźwiernymi w obozach lewitów. ^{9.19} Szallum, syn Korego, syna Ebiasafa, syna Koracha, i jego bracia z domu jego ojca, Korachici, pełnili służbę jako stróże progów Namiotu, a ich ojcowie w obozie PANA jako stróże wejścia. ^{9.20} Pinchas, syn Eleazara, był niegdyś ich zwierzchnikiem, a PAN był z nim.

^{9.21} Zachariasz, syn Meszelemiasza, był odźwiernym przy wejściu do Namiotu Spotkania. ^{9.22} Wszystkich wybranych na odźwiernych przy bramach było dwustu dwunastu. Zostali oni zapisani w rodowodach w swoich osiedlach, a obowiązki im powierzył Dawid i Samuel, Widzący.

^{9.23} Oni oraz ich synowie pełnili straż przy bramach domu PANA i domu Namiotu. ^{9.24} Odźwierni stali z czterech stron: od wschodu, zachodu, północy i południa. ^{9.25} Ich bracia, którzy mieszkali na wsiach, mieli co jakiś czas przychodzić do nich na siedem dni, ^{9.26} ponieważ nad odźwiernymi było tylko czterech zwierzchników, którzy byli lewitami odpowiedzialnymi za komnaty i skarbce domu Bożego.

^{9.27} Nocowali w obrębie domu Bożego, powierzona im bowiem została straż; posiadali też klucz, aby każdego ranka otwierać. ^{9.28} Niektórzy z nich opiekowali się naczyniami liturgicznymi, które liczyli przy wnoszeniu i wynoszeniu. ^{9.29} Inni czuwali nad naczyniami i nad wszystkimi naczyniami świętymi, nad wyborną pszenicą, winem, oliwą, kadzidłem

i balsamami. ^{9.30} Niektórzy synowie kapłanów sporządzali mieszanki na balsamy. ^{9.31} Mattitiasz, jeden z lewitów, który był pierworodnym Szalluma Korachity, był na stałe odpowiedzialny za wypiek ciasta. ^{9.32} Spośród potomków Kehata i ich braci, niektórzy mieli za zadanie układać chleby pokładne w każdy szabat.

^{9.33} Ci, którzy byli śpiewakami, naczelnikami rodów lewickich, mieszkali w komnatach i byli wolni od innych prac, sprawowali bowiem służbę we dnie i w nocy. ^{9.34} Według rodowodów to byli naczelnicy rodzin lewickich. Ci naczelnicy mieszkali w Jerozolimie.

^{9.35} W Gibeonie mieszkał ojciec Gibeonitów, Jejel, a jego żona miała na imię Maaka. ^{9.36} Jego pierworodnym synem był Abdon, a następnymi: Sur, Kisz, Baal, Ner, Nadab, ^{9.37} Gedor, Achio, Zachariasz i Miklot. ^{9.38} Miklot był ojcem Szimama. Oni również mieszkali w pobliżu swych krewnych, ze swymi braćmi w Jerozolimie.

^{9.39} Ner był ojcem Kiswa, a Kisz był ojcem Saula, Saul był ojcem Jonatana, Abinadaba i Eszbaala. ^{9.40} Synem Jonatana był Meribbaal, Meribbaal był ojcem Miki. ^{9.41} Synami Miki byli: Piton, Melek i Tacharea. ^{9.42} Achaz był ojcem Jary, Jara był ojcem Alemeta, Azmaweta i Zimriego; Zimri był ojcem Mosy, ^{9.43} Mosa był ojcem Binei, którego synem był Refajasz, jego synem był Eleasa, jego synem był Asel. ^{9.44} Asel miał sześciu synów. Oto ich imiona: Azrikam, Bokru^[37], Jiszmael, Szeariasz, Obadiasz i Chanan. To byli synowie Asela.

1 Księga Kronik 10

HISTORIA DAWIDA

Początki królowania Dawida

^{10.1} Gdy Filistyni walczyli przeciwko Izraelowi, Izraelici uciekali przed Filistynami i padli pobici na wzgórzu Gilboa. ^{10.2} Filistyni ścigali Saula i jego synów i zabili Jonatana, Abinadaba, Malkiszuę, synów Saula.

^{10.3} Gdy wokół Saula rozgorzała ciężka walka, wypatrzyli go łucznicy. Saul zachwiał się pod gradem strzał. ^{10.4} Wtedy powiedział do swego giermka: Wyciągnij swój miecz i przebij mnie, aby nie przyszli ci nieobrzezańcy i mi

nie urągali. Lecz giermek nie chciał tego uczynić, gdyż bardzo się bał. Wówczas Saul sam chwycił miecz i rzucił się na niego. ^{10.5} Gdy giermek ujrzał, że Saul nie żyje, sam rzucił się na miecz i zginął. ^{10.6} Zginął więc Saul i jego trzech synowie i cały jego dom wraz z nim zginął. ^{10.7} Gdy wszyscy Izraelici, którzy byli w dolinie, zobaczyli, że nastąpiła ucieczka, a Saul i jego synowie zginęli, wtedy opuścili swoje miasta i uciekli. A Filistyni przybyli i w nich zamieszkali.

^{10.8} Następnego dnia, gdy Filistyni przybyli, żeby złupić zabitych, znaleźli Saula i jego synów poległych na wzgórzu Gilboa. ^{10.9} Złupili go, zabrali jego głowę oraz zbroję. Posłali też do ziemi filistyńskiej, aby ogłosić to swoim bożkom i ludowi. ^{10.10} Jego zbroję umieścili w świątyni swych bóstw, a jego czaszkę przybili w świątyni Dagona.

^{10.11} Gdy wszyscy w Jabesz w Gileadzie usłyszeli to wszystko, co Filistyni uczynili Saulowi, ^{10.12} powstałi wszyscy dzielni ludzie, zabrali zwłoki Saula i zwłoki jego synów i przenieśli je do Jabesz. Pochowali ich kości pod terebintem w Jabesz i pościli przez siedem dni.

^{10.13} Saul zginął z powodu niewierności, jakiej się dopuścił wobec słowa PANA, którego nie przestrzegał, lecz szukał rady także u duchów zmarłych, ^{10.14} a nie radził się PANA; dlatego On sprawił, że zginął, a królestwo przekazał Dawidowi, synowi Jessego.

1 Księga Kronik 11

^{11.1} Cały Izrael zebrał się przy Dawidzie w Hebronie, mówiąc: Oto jesteśmy z twoich kości i z twego ciała. ^{11.2} Już wcześniej^[38], gdy Saul był królem, ty wyprowadzałeś i przyprowadzałeś Izraela, a PAN, twój Bóg, powiedział do ciebie: Ty będziesz pasł Mój lud, Izraela, i ty będziesz wodzem nad Moim ludem, Izraelem.

^{11.3} Cała starszyzna Izraela przybyła do króla, do Hebronu. Dawid zawarł z nimi przymierze w Hebronie przed PANEM; a oni namaścili Dawida na króla nad Izraelem według słowa PANA przekazanego za pośrednictwem Samuela.

^{11.4} Następnie Dawid wyruszył z całym Izraelem do Jerozolimy, to jest do Jebus, ziemię tę bowiem zamieszkiwali Jebusyci. ^{11.5} Mieszkańcy Jebus powiedzieli do Dawida: Nie wejdiesz tu. Dawid jednak zdobył twierdzę

Syjon, to jest Miasto Dawida. ^{11.6} Dawid powiedział: Kto pierwszy pobije Jebusytów, ten będzie wodzem i księciem. Pierwszy wtargnął Joab, syn Serui, i został wodzem. ^{11.7} A Dawid zamieszkał w twierdzy, dlatego nazwano ją Miastem Dawida. ^{11.8} Rozbudował miasto wokół, od Millo aż po otaczający teren, a Joab odnowił resztę miasta. ^{11.9} Dawid stawał się coraz potężniejszy, a PAN Zastępów był z nim.

^{11.10} Oto dowódcy wojowników, jakich miał Dawid, którzy potężnieli razem z nim, gdy panował, i z całym Izraelem uczynili go królem zgodnie ze słowem PANA na temat Izraela. ^{11.11} Oto spis wojowników Dawida: Jaszobeam, syn Chakmoniego, dowódca trzydziestu, to on podniósł swą włóczęgę przeciw trzystu, których pobił za jednym razem. ^{11.12} Po nim był Eleazar, syn Dodo, Achochita, jeden z trzech wojowników. ^{11.13} Był on z Dawidem w Pas-Dammim, gdy zgromadzili się tam Filistyni, by walczyć, a był tam kawałek pola pełen jęczmienia. Lud uciekł przed Filistynami, ^{11.14} oni jednak stanęli pośrodku pola, bronili go i pobili Filistynów; PAN bowiem uratował ich, dając im wielkie zwycięstwo. ^{11.15} Trzech z trzydziestu dowódców zeszło po skale do groty Adullam, do Dawida, podczas gdy Filistyni obozowali w dolinie Refaim. ^{11.16} W tym czasie Dawid był w twierdzy, podczas gdy oddział Filistynów przebywał w Betlejem. ^{11.17} Dawid miał wielkie pragnienie i powiedział: Kto da mi napić się wody ze studni w Betlejem, która jest przy bramie? ^{11.18} Tych trzech przedostało się przez obóz Filistynów i zaczerpnęło wody ze studni w Betlejem, która była przy bramie. Wzięli ją i zanieśli Dawidowi. Dawid nie chciał jednak jej pić, lecz wylał ją dla PANA, ^{11.19} i powiedział: Jestem daleki od tego, mój Boże, aby to zrobić. Czyż mam pić krew tych mężczyzn, którzy narażali swe życie? Przecież z narażeniem życia ją przynieśli. Dlatego jej nie pił. Tego dokonało tych trzech wojowników.

^{11.20} Abiszaj, brat Joaba, który był dowódcą trzech ^{a[39]}, podniósł swój oszczep przeciw trzystu ludziom i ich zabił; zdobył szacunek ^b wśród trzech. ^{11.21} Wśród trzech cieszył się podwójną sławą i był ich dowódcą, jednak nie dorównał tym trzem.

^{11.22} Benajasz, syn Jehojady, syn dzielnego mężczyzny, wielkiego pod względem dokonań, który pochodził z Kabseel, pobił dwóch synów Ariela z Moabu. W śnieżny dzień, zszedł do cysterny i zabił tam lwa. ^{11.23} Zabił

też Egipcjanina, który był wysoki na pięć łokci. Egipcjanin miał w ręku oszczep jak wał tkacki, a on przystąpił do niego z kijem, wyrwał mu oszczep z ręki i zabił go jego własnym oszczepem. ^{11.24} To uczynił Benajasz, syn Jehoady, i zdobył szacunek wśród tych trzech wojowników.

^{11.25} Był on wysławiany wśród trzydziestu, ale nie dorównał tym trzem, a Dawid ustanowił go dowódcą swej straży.

^{11.26} Dzielnymi wojownikami byli: Asa-El, brat Joaba, Elchanan, syn Dodo z Betlejem,

^{11.27} Szammot z Haroru, Cheles z Pelonu,

^{11.28} Ira, syn Ikkesza z Tekoi, Abiezer z Anatot,

^{11.29} Sibbekaj Chusatyta, Ilaj Achochita,

^{11.30} Maheraj z Netofy, Cheled, syn Baany z Netofy,

^{11.31} Itaj, syn Ribaja z Gibej potomków Beniamina, Benajasz z Pireatonu,

^{11.32} Churaj z Nahale-Gaasz, Abiel z Araby,

^{11.33} Azmawet z Bachurim, Eliachba z Szaalbonu,

^{11.34} synowie Haszema z Gizonu, Jonatan, syn Szagego z Hararu,

^{11.35} Achiam, syn Sakara z Hararu, Elifal, syn Ura,

^{11.36} Chefer z Mekery, Achiasz z Pelonu,

^{11.37} Chesro z Karmelu, Naaraj, syn Ezbaja,

^{11.38} Joel, brat Natana, Mibchar, syn Hagriego,

^{11.39} Selek z Ammonu, Nachraj z Berot, giermek Joaba, syna Serui,

^{11.40} Ira z Jattiru, Gareb z Jattiru,

^{11.41} Uriasz Chetyta, Zabad, syn Achlaja,

^{11.42} Adina, syn Szizy, Rubenita, dowódca Rubenitów, przewodzący trzydziestoma.

^{11.43} Chanan, syn Maaki, Joszafat Mitnita,

^{11.44} Ozjasz z Asztarot, Szama i Jeuel, synowie Chotama z Aroeru,

^{11.45} Jediael, syn Szimriego, i jego brat Jocha z Tis,

^{11.46} Eliel z Machawitów, Jeribaj i Joszawiasz, synowie Elnaama, Jitma z Moabu,

^{11.47} Eliel, Obed i Jaasjel z Soby.

1 Księga Kronik 12

^{12.1} A oto ci, którzy przybyli do Dawida do Siklag wtedy, gdy jeszcze musiał trzymać się z daleka od Saula, syna Kiswa, a byli to wojownicy, którzy pomagali mu w wojnie. ^{12.2} Uzbrojeni byli w łuki, prawą i lewą ręką rzucali kamieniami, a strzały wypuszczali z łuku, byli oni braćmi Saula, wywodzili się spośród Beniaminitów. ^{12.3} Ich dowódcą był Achiezer, a dalej Joasz, synowie Szemai z Gibei, Jeziel i Pelet, synowie Azmaweta, Beraka i Jehu z Anatot^[40]; ^{12.4} Jiszmajasz z Gibeonu, wojownik wśród trzydziestu i dowódca trzydziestu; ^{12.5} Jeremiasz, Jachaziel, Jochanan, Jozabad z Gedery; ^{12.6} Eleuzaj, Jerimot, Bealiasz, Szemariasz, Szefatiasz z Charif; ^{12.7} Elkana, Jiszszijasz, Azarel, Joezer, Jaszobeam, Korachici; ^{12.8} Joela, Zebadiusz, synowie Jerochama z Gedoru.

^{12.9} Spośród Gadytów na stronę Dawida, który przebywał w twierdzy na pustyni, przeszło wielu dzielnych wojowników, żołnierzy wprawionych w walce, używających tarczy i oszczepu. Oblicza lwów, to ich oblicza, a zwinni jak gazy w górach.

^{12.10} Na czele stał Ezer, drugi był Obadiusz, trzeci Eliab, ^{12.11} czwarty Myszmana, piąty Jeremiasz, ^{12.12} szósty Attaj, siódmy Eliel, ^{12.13} ósmy Jochanan, dziewiąty Elzabad, ^{12.14} dziesiąty Jeremiasz, jedenasty Makbannaj.

^{12.15} Ci spośród potomków Gada byli dowódcami wojska, każdy najmniejszy z nich był postawiony nad stoma, a największy nad tysiącem.

^{12.16} To byli ci, którzy w pierwszym miesiącu przekroczyli Jordan, gdy był przepełniony po brzegi, i zmusili wszystkich mieszkańców dolin do ucieczki na wschód i na zachód.

^{12.17} Do twierdzy Dawida przybyli również niektórzy spośród potomków Beniamina i Judy. ^{12.18} Dawid wyszedł do nich i przemówił: Jeśli przyszlście do mnie w celach pokojowych, aby mi pomóc, to moje serce będzie z wami w jedno. Jeśli jednak przybyliście, aby mnie wydać wrogom, choć żadnej nieprawości się nie dopuściłem^[41], to niech spojrzy na to Bóg naszych ojców i niech osądzi. ^{12.19} Wówczas duch ogarnął Amasaja, dowódcę trzydziestu wojowników:

Pokój tobie, Dawidzie,
synu Jessego,
pokój z tobą i pokój pomagającemu tobie,

ponieważ wspomaga cię twój Bóg.

Dawid przyjął ich i ustanowił dowódcami oddziałów.

^{12.20} Również niektórzy spośród rodu Manassesza przeszli do Dawida, gdy ten wraz z Filistynami przyszedł, by walczyć przeciwko Saulowi. Jednak mu nie pomogli, ponieważ wodzowie filistyńscy po naradzie odesłali go, mówiąc: Mógłby za cenę naszych głów przejść na stronę swojego pana, Saula. ^{12.21} Gdy Dawid podążał do Siklag, spośród rodu Manassesza przyłączyli się do niego: Adnach, Jozabad, Jediael, Mikael, Jozabad, Elihu i Silletaj, dowódcy nad tysiącami, którzy należeli do rodu Manassesza.

^{12.22} Oni to wsparli Dawida przeciwko bandom^[42], ponieważ wszyscy byli dzielnymi wojownikami i byli dowódcami wojska. ^{12.23} Każdego dnia przybywali do Dawida, aby mu pomagać, aż powstał wielki obóz, jak obóz Boży.

^{12.24} A oto liczba dowódców, uzbrojonych na wojnę, którzy przybyli do Dawida do Hebronu, aby zgodnie ze słowami PANA przekazać mu królestwo Saula:

^{12.25} potomków Judy zdolnych do noszenia tarczy i oszczepu było sześć tysięcy ośmiuset uzbrojonych na wojnę;

^{12.26} spośród potomków Symeona było siedem tysięcy stu dzielnych wojowników uzbrojonych na wojnę;

^{12.27} spośród potomków Lewiego było cztery tysiące sześciuset

^{12.28} oraz Jehojada, przywódca Aaronitów, z którym było trzy tysiące siedmiuset,

^{12.29} dalej Sadok, młody, dzielny wojownik i jego ród, który miał dwudziestu dwóch wodzów;

^{12.30} spośród potomków Beniamina, braci Saula, było trzy tysiące, ponieważ aż do teraz większość z nich pełniła służbę domowi Saula;

^{12.31} spośród potomków Efraima było dwadzieścia tysięcy ośmiuset dzielnych wojowników, sławnych wśród rodów swych ojców;

^{12.32} z połowy plemienia Manassesza było osiemnaście tysięcy wyznaczonych z imienia, aby pójść i ustanowić Dawida królem;

^{12.33} spośród potomków Issachara, którzy wiedzieli, jak rozumieć czasy^[43] i co ma czynić Izrael, było dwustu dowódców oraz wszyscy ich bracia pod ich rozkazami;

^{12.34} spośród rodu Zabulona wyszło pięćdziesiąt tysięcy zdolnych do walki wszelkimi rodzajami broni i oddanych całym sercem;

^{12.35} spośród rodu Neftalego było tysiąc dowódców, a z nimi trzydzieści siedem tysięcy z tarczami i oszczepami;

^{12.36} spośród Danitów zdolnych do walki było dwadzieścia osiem tysięcy sześciuset;

^{12.37} spośród rodu Asera wyszło czterdzieści tysięcy zdolnych do walki i wyćwiczonych w wojnie.

^{12.38} Z drugiej strony Jordanu, spośród Rubenitów i Gadytów, i połowy plemienia Manassesu było sto dwadzieścia tysięcy uzbrojonych we wszelki oręż wojenny. ^{12.39} Wszyscy ci waleczni ludzie, wspierający szeregi szczerym sercem, przybyli do Hebronu, aby ustanowić Dawida królem nad całym Izraelem, a cała reszta Izraela była jednomyślna, aby uczynić Dawida królem. ^{12.40} Byli tam z Dawidem trzy dni, jedząc i pijąc, ponieważ ich bracia dla nich to przygotowali. ^{12.41} Także ich sąsiedzi, aż z ziem Issachara, Zabulona i Neftalego, dostarczali im żywność na osłach, wielbłądach, mułach i wołach: mąkę, placki figowe i placki rodzynekowe, wino i oliwę oraz dużą liczbę wołów i owiec, ponieważ radość zapanowała w Izraelu.

1 Księga Kronik 13

^{13.1} Dawid naradzał się z tysiącnikami i setnikami, i z każdym wodzem,

^{13.2} a następnie przemówił do całego zgromadzenia Izraela: Jeżeli uznajecie to za dobre i pochodzące od PANA, naszego Boga, to pošlijmy po naszych braci, którzy pozostali we wszystkich ziemiach Izraela, a także do kapłanów i lewitów z miast i należących do nich pastwisk, niech się przy nas zgromadzą. ^{13.3} Sprowadźmy do nas Arkę naszego Boga, ponieważ nie dbaliśmy o nią w czasach Saula. ^{13.4} A całe zgromadzenie stwierdziło, że tak należy postąpić, ponieważ cały lud uznał to za słuszne.

^{13.5} Dawid zgromadził więc całego Izraela, od Szichor egipskiego aż do Wejścia do Chamat, aby sprowadzić Arkę Boga z Kiriath-Jearim. ^{13.6} A potem Dawid z całym Izraelem wyruszył do Baali, czyli Kiriath-Jearim, które należy do Judy, aby przenieść stamtąd Arkę Boga, PANA, który zasiada na cherubach^[44], którym to imieniem została nazwana. ^{13.7} I powieźli Arkę Boga na nowym wozie z domu Abinadaba, a Uzza i Achio

prowadzili wóz. ^{13.8} Dawid i cały Izrael tańczyli przed Bogiem ze wszystkich sił, z pieśniami i grą na lirach, harfach, bębnach, cymbałach i trąbach.

^{13.9} Gdy przybyli na Klepisko Kidona, Uzza wyciągnął rękę, aby podtrzymać Arkę, ponieważ woły szarpnęły. ^{13.10} Wtedy gniew PANA zapłonął przeciwko Uzze za to, że dotknął ręką Arki, i go poraził. I tam umarł przed Bogiem. ^{13.11} Dawid zasmucił się, że PAN tak gwałtownie ukarał Uzze; nazwał to miejsce Peres-Uzza, i tak jest aż do dziś.

^{13.12} W tym dniu Dawid przeląkł się Boga i powiedział: Jak sprowadzę do siebie Arkę Boga? ^{13.13} Dawid więc nie sprowadził Arki do siebie, do Miasta Dawida, lecz skierował ją do domu Obed-Edoma z Gat. ^{13.14} Przez trzy miesiące przebywała więc Arka Boga w domu Obed-Edoma, w jego rodzinie, a PAN błogosławił domowi Obed-Edoma i wszystkiemu, co do niego należało.

1 Księga Kronik 14

^{14.1} Chiram, król Tyru, wysłał do Dawida posłów z drewnem cedrowym, murarzami i cieślami, aby zbudowali mu dom. ^{14.2} I Dawid poznał, że PAN utwierdził jego królowanie nad Izraelem i że jego królestwo zostało wywyższone ze względu na lud Izraela.

^{14.3} W Jerozolimie Dawid znów pojął żony, i miał jeszcze więcej synów i córek. ^{14.4} A oto imiona tych, którzy urodzili mu się w Jerozolimie:

Szammua, Szobab, Natan, Salomon, ^{14.5} Jibchar, Eliszua, Elpalet,

^{14.6} Nogah, Nefeg, Jafia, ^{14.7} Eliszama, Beeliada, Elifelet.

^{14.8} Gdy Filistyni dowiedzieli się, że Dawid został namaszczoney na króla nad całym Izraelem, wtedy wystąpili wszyscy Filistyni, by pojmać Dawida; Dawid jednak dowiedział się o tym i wyruszył przeciw nim. ^{14.9} Filistyni przyszli i zajęli dolinę Refaim. ^{14.10} Wówczas Dawid zapytał Boga: Czy powinienem wyruszyć przeciwko Filistynom? Czy wydasz ich w moje ręce? A PAN mu odpowiedział: Wyruszaj, wydam ich bowiem w twoje ręce.

^{14.11} Wyruszyli więc do Baal-Perasim; Dawid ich tam pobił, a potem powiedział: Bóg moją ręką tak rozbił moich wrogów, jak rozbija woda.

Dlatego miejsce to nazwano Baal-Perasim. ^{14.12} I porzucili tam swoje bóstwa, a Dawid polecił spalić je w ogniu.

^{14.13} Filistyni jednak jeszcze raz zajęli dolinę. ^{14.14} Dawid ponownie pytał Boga, a Bóg mu odpowiedział: Nie idź za nimi, lecz obejdź ich od tyłu i zajdź ich od strony drzew balsamowych. ^{14.15} A gdy usłyszysz wśród wierzchołków drzew balsamowych odgłos maszerowania, wówczas wystąpisz do walki, ponieważ Bóg wystąpił przed tobą, aby pobić wojsko filistyńskie. ^{14.16} Dawid postąpił tak, jak mu rozkazał Bóg, i pokonali wojsko filistyńskie od Gibeonu aż po Gezer. ^{14.17} Rozeszła się wówczas sława Dawida po wszystkich krainach, a PAN zesłał strach przed nim na wszystkie narody.

1 Księga Kronik 15

Sprowadzenie Arki Bożej

^{15.1} Dawid wybudował sobie domy w Mieście Dawida, przygotował miejsce dla Arki Boga i rozbił dla niej namiot. ^{15.2} Wówczas Dawid powiedział: Nikt poza lewitami nie może nosić Arki Boga, ich bowiem wybrał PAN, aby nosili Arkę PANA i pełnili przy niej służbę na zawsze.

^{15.3} Dawid zebrał całego Izraela w Jerozolimie, aby wnieść Arkę PANA na miejsce, które dla niej przygotował. ^{15.4} Zgromadził Dawid potomków Aarona i lewitów;

^{15.5} spośród potomków Kehata – naczelnika Uriela i stu dwudziestu jego braci;

^{15.6} spośród potomków Merariego – naczelnika Asajasza i dwustu dwudziestu jego braci;

^{15.7} spośród potomków Gerszoma – naczelnika Joela i stu trzydziestu jego braci;

^{15.8} spośród potomków Elisafana – naczelnika Szemajasza i dwustu jego braci;

^{15.9} spośród potomków Chebrona – naczelnika Eliela i osiemdziesięciu jego braci;

^{15.10} spośród potomków Uzzjela – naczelnika Amminadaba i stu dwunastu jego braci.

^{15.11} Wówczas Dawid wezwał kapłanów Sadoka i Abiatara oraz lewitów: Uriela, Asajasza, Joela, Szemajasza, Eliela i Amminadaba, ^{15.12} i powiedział do nich: Jesteście przywódcami rodzin lewickich, uświęćcie się wy i wasi bracia, i wnieście Arkę PANA, Boga Izraela, na miejsce, które dla niej przygotowałem. ^{15.13} Ponieważ za pierwszym razem was nie było, PAN, nasz Bóg, doświadczył nas nieszczęściem, nie dbaliśmy bowiem o Jego przykazania. ^{15.14} I uświęcili się kapłani i lewici, aby wnieść Arkę PANA, Boga Izraela. ^{15.15} Potomkowie lewitów nieśli Arkę Boga na ramionach, na drążkach, które przy niej były, jak polecił Mojżesz zgodnie ze słowami PANA.

^{15.16} Wówczas Dawid powiedział do naczelników lewitów, aby ustanowili swych braci śpiewakami akompaniującymi sobie na instrumentach: harfach, lirach i cymbałach, aby donośnie rozbrzmiewały radosne dźwięki.

^{15.17} Lewici ustanowili więc Hemana, syna Joela, a spośród jego braci – Asafa, syna Berekiasza; spośród potomków Merariego – ich braci, Etana, syna Kuszajasa, ^{15.18} a z nimi ich braci dalszego stopnia pokrewieństwa: Zachariasza, Bena, Jaaziela, Szemiramota, Jechiela, Unniego, Eliaba, Benajasza, Maasejasza, Mattitiasza, Elifleha^[45], Miknejasza, Obed-Edoma, Jejela – jako odźwiernych. ^{15.19} A jako śpiewaków: Hemana, Asafa i Etana, którzy grali donośnie na cymbałach z brązu; ^{15.20} Zachariasza, Uzzjela, Szemiramota, Jechiela, Unniego, Eliaba, Maasejasza i Benajasza – na harfach o wysokim tonie; ^{15.21} Mattitiasza, Eliflehu, Miknejasza, Obed-Edoma, Jejela i Azazjasza – na lirach o ośmiu strunach, aby kierować śpiewem.

^{15.22} Kenaniasz, przełożony lewitów zatrudnionych przy przenoszeniu, kierował przenosinami, był bowiem w tym doświadczony. ^{15.23} Berekiasz i Elkana byli odźwiernymi przy Arce. ^{15.24} Kapłani: Szebaniasz, Joszafat, Netaneel, Amasaj, Zachariasz, Benajasz, Eliezer grali na trąbach przed Arką Boga, natomiast Obed-Edom i Jechiasz byli odźwiernymi przy Arce.

^{15.25} Wówczas Dawid, starszyzna Izraela oraz tysiącznicy wyszli, aby w wielkiej radości przynieść Arkę Przymierza PANA z domu Obed-Edoma.

^{15.26} A gdy Bóg wspomógł lewitów niosących Arkę Przymierza PANA, wtedy ofiarowano siedem wołów i siedem baranów. ^{15.27} Dawid był ubrany w płaszcz z bisioru, podobnie jak wszyscy lewici przenoszący Arkę,

śpiewacy i Kenaniasz, który kierował przenoszeniem i śpiewakami, a Dawid miał na sobie lniane efody. ^{15.28} Cały Izrael prowadził Arkę Przymierza PANA wśród radosnych okrzyków, przy dźwięku rogu, trąb, cymbałów, grze na harfach i lirach. ^{15.29} A gdy Arka Przymierza PANA dotarła do Miasta Dawida, Mikal, córka Saula spoglądała na dół przez okno, i wtedy zobaczyła króla Dawida podskakującego i tańczącego, i wzgardziła nim w swym sercu.

1 Księga Kronik 16

^{16.1} Sprowadzili Arkę Boga i umieścili ją pośrodku Namiotu, który rozbił dla niej Dawid, i złożyli ofiary całopalne i wspólnotowe przed Bogiem.

^{16.2} Gdy Dawid skończył składanie ofiar całopalnych i wspólnotowych, pobłogosławił lud w imieniu PANA. ^{16.3} Rozdał wszystkim Izraelitom, zarówno mężczyznom jak i kobietom – każdemu, bochenek chleba, porcję mięsa i placek z rodzynkami.

^{16.4} Następnie ustanowił niektórych lewitów sługami przed obliczem Arki PANA, aby wspominali, chwalili i wysławiali PANA, Boga Izraela.

^{16.5} Zwierzchnikiem był Asaf, drugim Zachariasz, a następnie Jejel, Szemiramot, Jechiel, Mattitiasz, Eliab, Benajasz, Obed-Edom i Jejel, którzy grali na harfach i lirach, natomiast Asaf grał głośno na cymbałach;

^{16.6} Benajasz i Jachaziel, kapłani, nieustannie dęli w trąby przed Arką Przymierza Boga.

^{16.7} W tym właśnie dniu Dawid po raz pierwszy zlecił, aby za pośrednictwem Asafa i jego braci wielbiono PANA:

^{16.8} Uwielbiajcie PANA,
wzywajcie Jego imienia,
głoście Jego dzieła wśród ludów.

^{16.9} Śpiewajcie Mu,
grajcie Mu psalmy,
głoście wszystkie Jego cuda.

^{16.10} Szczyćcie się
Jego świętym Imieniem,
niech raduje się serce szukających PANA.

^{16.11} Szukajcie PANA i Jego mocy,

poszukujcie nieustannie
Jego oblicza.

16.12 Wspominajcie cuda,
które uczynił,
znaki i wyroki Jego ust.

16.13 Potomstwo Izraela, Jego sługi,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy!

16.14 On, PAN, jest naszym Bogiem,
na całej ziemi Jego wyroki.

16.15 Pamiętajcie zawsze
o Jego przymierzu
– obietnicy danej
tysiącom pokoleń –

16.16 które zawarł z Abrahamem,
i o przysiędze danej Izaakowi.^[46]

16.17 Ustanowił je prawem dla Jakuba,
Przymierzem wiecznym dla Izraela,

16.18 mówiąc: Tobie dam
ziemię Kanaan,
jako dział waszego dziedzictwa,

16.19 gdy było was niewielu,
byliście nieliczni, obcy w niej.

16.20 Wędrowali od narodu do narodu,
z jednego królestwa
do innego ludu,

16.21 nikomu nie pozwolił
ich dręczyć,
nawet królów karmił
w ich obronie.

16.22 Nie krzywdźcie
Moich pomazańców,
Moim prorokom
nie czyńcie nic złego.^[47]

16.23 Śpiewajcie PANU,
wszystkie krainy,

głoście z dnia na dzień
Jego zbawienie.

16.24 Rozgłaszajcie wśród narodów Jego chwałę,
Jego cuda wśród wszystkich ludów!

16.25 PAN bowiem jest wielki,
godny wielkiej chwały,
wzbudza większą trwogę
niż wszyscy bogowie.

16.26 Wszyscy bogowie ludów
są nicością,
PAN zaś stworzył niebios.

16.27 Blask i majestat przed Jego obliczem,
potęgą i radość w Jego świątyni^[48].

16.28 Oddajcie PANU, rodziny ludów,
oddajcie PANU chwałę i potęgę!^[49]

16.29 Oddajcie PANU chwałę
należną Jego imieniu,
przynieście dary
i przystąpcie przed Jego oblicze,
pokłońcie się PANU
w świętych szatach^[50].

16.30 Zadrżij przed Jego obliczem cała ziemia^{a[51]},
On utwierdził świat,
który się nie poruszy^b.

16.31 Niech rozradują się niebiosy i cieszy się ziemia^[52],
niech rozgłaszają wśród narodów:
PAN jest królem!

16.32 Niech szumi morze i wszystko, co je wypełnia,
niech się weseli pole
i wszystko, co jest na nim^[53].

16.33 Wtedy leśne drzewa
będą radośnie wykrzykiwać
przed obliczem PANA,
ponieważ przychodzi,
aby sądzić ziemię^[54].

^{16.34} Wysławiajcie PANA,

bo jest dobry,

bo Jego łaska trwa na wieki!^[55]

^{16.35} Mówcie: Wybaw nas, Boże, nasze Wybawienie,

zgromadź nas i ocal

przed narodami,

abyśmy wielbili Twoje święte Imię

i chlubili się Twą chwałą.

^{16.36} Błogosławiony PAN, Bóg Izraela,

od wieków na wieki!

A cały lud odpowiedział: Amen! I chwalił PANA.

^{16.37} Tam, przed Arką Przymierza PANA, Dawid pozostawił Asafa i jego braci, aby nieustannie pełnili służbę przed Arką, zgodnie z ustalonym dziennym porządkiem. ^{16.38} Również Obed-Edoma wraz z sześćdziesięcioma ośmioma braćmi; Obed-Edoma, syna Jedutuna i Chosę, jako odźwiernych.

^{16.39} A kapłana Sadoka i jego braci kapłanów przed przybytkiem PANA na wyżynie, która była w Gibeonie, ^{16.40} aby nieustannie składali ofiary całopalne dla PANA na ołtarzu całopalnym rano i wieczorem, według tego wszystkiego, co jest zapisane w prawie PANA, które nadał Izraelowi.

^{16.41} Byli wśród nich Heman i Jedutun, i reszta wybranych, którzy zostali imiennie wyznaczeni, by wysławiać Pana, bo Jego łaska trwa na wieki.

^{16.42} Wśród nich więc byli: Heman i Jedutun z głośnymi trąbami i cymbałami, i z instrumentami towarzyszącymi pieśni Bożej; a synowie Jedutuna byli odźwiernymi przy bramie.

^{16.43} Cały lud powrócił, każdy do swego domu, także i Dawid wrócił, aby błogosławić swoje domostwo.

1 Księga Kronik 17

^{17.1} A gdy Dawid zamieszkał w swoim domu, powiedział do proroka Natana: Oto ja mieszkam w domu cedrowym, natomiast Arka Przymierza PANA pod zasłonami. ^{17.2} Wówczas Natan odpowiedział Dawidowi: Zrób wszystko, co masz w sercu, ponieważ Bóg jest z tobą.

^{17.3} I tej samej nocy doszło do Natana słowo Boże: ^{17.4} Idź i powiedz Memu słudze, Dawidowi: Tak mówi PAN: To nie ty zbudujesz Mi dom na mieszkanie. ^{17.5} Od dnia, gdy wyprowadziłem Izraela, aż do dziś nie

mieszkalem w domu, lecz przemieszczałem się z namiotu do namiotu lub do przybytku. ^{17.6} Czy gdziekolwiek, gdzie chodziłem pośród całego Izraela, powiedziałem do któregoś z sędziów Izraela, którym poleciłem, by paśli Mój lud: Dlaczego nie zbudowaliście Mi domu cedrowego?

^{17.7} Tak zatem teraz powiesz Memu słudze, Dawidowi: Tak mówi PAN Zastępów: Wziąłem cię z pastwiska, spośród owiec, abyś był wodzem nad Moim ludem, Izraelem. ^{17.8} Byłem z tobą, gdziekolwiek się udawałeś, i usunąłem wszystkich twoich wrogów sprzed twego oblicza. I uczynię twoje imię równe imionom największych na ziemi. ^{17.9} Wyznaczę miejsce dla Mego ludu Izraela i go zasadzę. Zamieszka i nie będzie ponownie usunięty ani nie będą synowie nieprawości trapić go jak dawniej. ^{17.10} Od czasu, gdy ustanowiłem sędziów nad Moim ludem Izraelem, poniżyłem wszystkich twoich wrogów. I oznajmiłem ci, że PAN wybuduje dla ciebie dom. ^{17.11} Gdy wypełnią się wszystkie twe dni i podążysz za swoimi przodkami, wzbudzę twego potomka, którym będzie jeden z twoich synów, i utwierdzę jego królowanie. ^{17.12} On zbuduje Mi dom, a Ja na wieki utwierdzę jego tron. ^{17.13} Będę dla niego ojcem, a on będzie Mi synem i nie cofnę od niego Mojej łaski, jak cofnąłem od tego, który był przed tobą.

^{17.14} Ustanowię go w Moim domu i Moim królestwie na wieki i jego tron będzie utwierdzony na wieki. ^{17.15} Tak – zgodnie ze wszystkimi słowami i wszystkimi wizjami – Natan przemówił do Dawida.

^{17.16} Wtedy król Dawid przyszedł, usiadł przed obliczem PANA i powiedział: Kim ja jestem, o PANIE, Boże, i czym jest mój dom, żeś mnie aż dotąd doprowadził? ^{17.17} Ale i to wydawało się małą rzeczą w Twoich oczach, o Boże, lecz przepowiedziałeś daleką przyszłość domowi Twego sługi i uznałeś mnie człowiekiem wysokiego rodu, o PANIE, Boże.

^{17.18} Cóż jeszcze może dodać przed Tobą Dawid dla chwały Twego sługi?

Ty znasz przecież Twego sługę. ^{17.19} PANIE, ze względu na Twego sługę i według Twego serca uczyniłeś to całe wielkie dzieło, aby były znane wszystkie Twe wspaniałości. ^{17.20} PANIE, nie ma nikogo jak Ty, nie ma Boga poza Tobą, zgodnie z tym, co usłyszały nasze uszy. ^{17.21} Który inny naród na ziemi jest jak Twój lud izraelski, do którego Bóg przyszedł, aby go dla siebie wykupić i uczynić swoim ludem, aby zapewnić mu sławę przez wielkie dzieła i lęk u wszystkich narodów przed Twoim ludem, który

wykupiłeś z Egiptu? ^{17.22} Swoją lud izraelski uczyniłeś swoim na wieki, i Ty, PANIE, stałeś się dla niego Bogiem! ^{17.23} A teraz, o PANIE, spraw, by to słowo wypowiedziane nad Twoim sługą i jego domem zostało utwierdzone na wieki i uczyn, jak powiedziałeś. ^{17.24} Niech Twe imię trwa i będzie uwielbione na wieki, aby mówiono: PAN Zastępów, Bóg Izraela, jest Bogiem dla Izraela, a dom Dawida, Twego sługi, niech będzie utwierdzony przed Twoim obliczem! ^{17.25} Ponieważ Ty, mój Boże, objawiłeś^[56] swemu słudze, że chcesz zbudować dla niego dom, dlatego Twój sługa zdobył się na odwagę, aby się modlić przed Twoim obliczem. ^{17.26} A teraz, PANIE, Ty jesteś Bogiem i zapowiedziałeś Twemu słudze to dobro. ^{17.27} A teraz zechciałeś pobłogosławić dom Twego sługi, aby trwał na wieki przed Twoim obliczem, ponieważ Ty, PANIE, cokolwiek błogosławisz, jest błogosławione na wieki.

1 Księga Kronik 18

Wojny Dawida

^{18.1} Po tym wszystkim Dawid pobił i ujarzmił Filistynów, i z rąk Filistynów przejął Gat i okoliczne miasta. ^{18.2} Następnie pobił Moab, a Moabici stali się sługami Dawida i odtąd płacili daninę. ^{18.3} Dawid pobił również Hadadezera, króla Soby, koło Chamat, gdy tam się wyprawił, by utrwalić swe panowanie aż po rzekę Eufrat. ^{18.4} Dawid zdobył na nim tysiąc rydwanów, siedem tysięcy jeźdźców i dwadzieścia tysięcy pieszych. Dawid przeciął też ścięgna wszystkim koniom zaprzęgowym, zachował jednak konie do stu rydwanów. ^{18.5} Gdy przybyli Aramejczycy z Damaszku, by pomóc Hadadezerowi, królowi Soby, Dawid pobił dwadzieścia dwa tysiące Aramejczyków. ^{18.6} Dawid zajął Damaszek w Aramie i Aramejczycy stali się sługami Dawida. Odtąd płacili daninę, a PAN wspomagał Dawida, dokądkolwiek się udawał. ^{18.7} Dawid wziął złote tarcze, które mieli słudzy Hadadezera i sprowadził je do Jerozolimy. ^{18.8} Także z Tibchat i Kun, miast Hadadezera, wziął Dawid bardzo wiele brązu, z którego Salomon zrobił morze z brązu^[57], kolumny i naczynia z brązu.

^{18.9} Gdy Tou, król Chamat, usłyszał, że Dawid pokonał całe wojsko Hadadezera, króla Soby, ^{18.10} posłał Hadorama, swego syna, do króla

Dawida, aby go pozdrowić i życzyć mu błogosławieństwa, ponieważ walczył z Hadadezerem i go pokonał, bo Tou również walczył z Hadadezerem; posłał też różne naczynia złote, srebrne i brązowe.

^{18.11} Król Dawid poświęcił je także dla PANA razem ze srebrem i złotem, które pobrał od wszystkich narodów: od Edomitów, Moabitów, Ammonitów, Filistynów i Amalekitów.

^{18.12} Abiszaj, syn Serui, pokonał osiemnaście tysięcy Edomitów w Dolinie Soli. ^{18.13} Umieścił oddziały w Edomie i wszyscy Edomici stali się sługami Dawida, a PAN wspomagał Dawida, dokądkolwiek ten się udawał.

^{18.14} Dawid był królem nad całym Izraelem, sprawując sądy nad całym swym ludem zgodnie z prawem i sprawiedliwością. ^{18.15} Joab, syn Serui, dowodził wojskiem, natomiast Jehoszafat, syn Achiluda był pełnomocnikiem, ^{18.16} Sadok, syn Achituba, i Abimelek, syn Abiatar, byli kapłanami, a Szawsza był pisarzem; ^{18.17} Benajasz, syn Jehojady, przewodził Keretytom i Peletytom, a synowie Dawida byli pierwszymi przy królu. ^[58]

1 Księga Kronik 19

^{19.1} Potem umarł Nachasz, król Ammonitów, a po nim panował jego syn.

^{19.2} Wtedy Dawid powiedział: Postąpię łaskawie z Chanunem, synem Nachasza, ponieważ jego ojciec postępował ze mną łaskawie. I Dawid ze względu na jego ojca wysłał posłów, aby go pocieszyć. Słudzy Dawida przybyli więc do ziemi Ammonitów, do Chanuna, aby go pocieszyć.

^{19.3} Lecz książęta ammoniccy powiedzieli do Chanuna: Czy Dawid chce uczcić twego ojca w twoich oczach i dlatego wysłał do ciebie pocieszycieli? Czy raczej jego słudzy przybyli do ciebie po to, by zbadać, rozpoznać i zniszczyć ziemię?

^{19.4} I Chanun pochwycił sługi Dawida, ogolił ich, obciął im ubrania do połowy, aż do pośladków, a potem ich odesłał. ^{19.5} I poszli. Dawidowi doniesiono o tych ludziach, którzy zostali bardzo upokorzeni. Król wysłał więc im na spotkanie i polecił powiedzieć: Zostańcie w Jerychu, aż odrosną wam brody, wówczas wróćcie. ^{19.6} Wtedy Ammonici zobaczyli, że zostali znienawidzeni przez Dawida, dlatego Chanun i Ammonici posłali tysiąc talentów srebra, aby za nie nająć rydwany i jeźdźców z Aram-Naharaim i Aram-Maaka i z Soby. ^{19.7} Najęli sobie trzydzieści dwa tysiące rydwanów

oraz króla Maakę wraz z jego ludem, którzy przybyli i obozowali naprzeciw Medeby. Ammonici zaś wyszli ze swoich miast, zgromadzili się i przybyli, by walczyć.

^{19.8} Usłyszał to Dawid i posłał Joaba i całe wojsko dzielnych wojowników.

^{19.9} Ammonici wyszli i ustawili się do walki przy bramie miasta, a królowie, którzy przybyli, stanęli osobno na polu. ^{19.10} Gdy Joab zobaczył, że walka zaczęła toczyć się z przodu i z tyłu, wybrał niektórych z doborowych w Izraelu, i ustawił w szyku przeciwko Aramejczykom.

^{19.11} A resztę ludu oddał pod rozkazy Abiszajowi, swemu bratu, aby ustawili się naprzeciw Ammonitów. ^{19.12} Wówczas powiedział: Jeśli Aramejczycy będą ode mnie silniejsi, to ty przyjdiesz mi z pomocą, a jeśli Ammonici będą silniejsi od ciebie, to ja uratuję ciebie. ^{19.13} Bądź dzielny! Stańmy się dzielni ze względu na nasz lud i ze względu na miasta naszego Boga!

A PAN niech uczyni to, co uzna za dobre. ^[59]

^{19.14} Zbliżył się więc Joab i lud, który z nim był, do Aramejczyków, do walki, wtedy oni przed nim uciekli. ^{19.15} A gdy Ammonici zobaczyli, że Aramejczycy uciekli, wtedy też uciekli przed Abiszajem, jego bratem, i wycofali się do miasta, a Joab wrócił do Jerozolimy.

^{19.16} Gdy Aramejczycy zobaczyli, że zostali pokonani przez Izraela, wysłali posłów, i z drugiej strony rzeki sprowadzili Aramejczyków z Szofakiem, dowódcą wojska Hadadezera, na czele. ^{19.17} Doniesiono o tym Dawidowi, a on zgromadził całego Izraela, potem przekroczył Jordan, przybył do nich i ustawił się w szyku naprzeciw. Gdy tylko Dawid ustawił się w szyku, by walczyć z Aramejczykami, ci go zaatakowali. ^{19.18} A potem Aramejczycy uciekli przed Izraelitami, Dawid zaś zabił siedem tysięcy Aramejczyków na rydwanach oraz czterdzieści tysięcy pieszych i uśmiercił Szofaka, dowódcę wojska. ^{19.19} Gdy słudzy Hadadezera zobaczyli, że zostali pokonani przez Izraela, zawarli pokój z Dawidem i mu służyli, a Aramejczycy nie chcieli już więcej wspierać Ammonitów.

1 Księga Kronik 20

^{20.1} Z nastaniem nowego roku, w czasie, gdy królowie wychodzili na wojnę, Joab poprowadził silne wojsko i zniszczył ziemię Ammonitów. Wkroczył i oblegał Rabbę, a Dawid pozostał w Jerozolimie. Potem Joab zdobył Rabbę i ją zburzył. ^{20.2} Wtedy Dawid zdjął z głowy ich króla koronę królewską.

Ważyla jeden talent złota i był w niej drogocenny kamień. Została umieszczona na głowie Dawida. Z miasta wywiózł bardzo wielki łup,^{20.3} a lud, który w nim mieszkał, kazał uprowadzić i przydzielić do pił, ostrych narzędzi żelaznych i siekier^{a[60]}. I tak uczynił Dawid wszystkim miastom Ammonitów. Potem Dawid oraz cały lud powrócił do Jerozolimy^b.

^{20.4} Następnie w Gezer wybuchła wojna z Filistynami. Wówczas Sibbekaj Chuszatyta zabił Sippaja, potomka Refaitów, którzy zostali pobici.

^{20.5} Potem była jeszcze jedna wojna z Filistynami. Wtedy Elchanan, syn Jaira zabił Lachmiego, brata Goliata, Gittyę, a drzewiec jego włóczni był jak wał tkacki.

^{20.6} Była jeszcze wojna w Gat, gdzie był wysoki człowiek, mający po sześć palców, razem dwadzieścia cztery. On również pochodził z Rafy.

^{20.7} Szydził on z Izraela, lecz zabił go Jonatan, syn Szimy, brata Dawida.

^{20.8} To byli ci, którzy pochodzili z Rafy w Gat, którzy padli z rąk Dawida i jego sług.

1 Księga Kronik 21

Przygotowania do budowy świątyni przed śmiercią Dawida

^{21.1} Szatan powstał przeciw Izraelowi i pobudził Dawida, żeby policzył Izraela. ^{21.2} Poleciał więc Dawid Joabowi i książętom ludu: Idźcie i policzcie Izraela od Beer-Szeby aż do Dan. I powiadomcie mnie o ich liczbie. ^{21.3} A Joab powiedział: Niech PAN pomnoży stokrotnie swój lud, który jest teraz. Mój panie, królu, czyż oni wszyscy nie są sługami mego pana? Dlaczego mój pan tego się domaga? Dlaczego ma to być uznane Izraelowi za winę?

^{21.4} Jednak słowo króla przemogło Joaba. Ruszył więc Joab, przeszedł cały Izrael i wrócił do Jerozolimy. ^{21.5} Następnie Joab podał Dawidowi liczbę policzonego ludu: wszystkich Izraelitów – mężczyzn dobywających miecza – było milion sto tysięcy, a w Judzie czterysta siedemdziesiąt tysięcy mężów dobywających miecza. ^{21.6} Lecz plemion Lewiego i Beniamina nie policzył wśród nich, ponieważ słowa króla wzbudziły odrazę Joaba. ^{21.7} Nie podobało się to również Bogu, więc uderzył Izraela.

^{21.8} Wtedy Dawid zwrócił się do Boga: Bardzo zgrzeszyłem, ponieważ uczyniłem tę rzecz. A teraz wybac, proszę, winę Twego sługi, ponieważ

bardzo głupio postąpiłem. ^{21.9} A PAN polecił Gadowi, który był Widzącym^[61] u Dawida: ^{21.10} Idź i powiedz Dawidowi: Tak mówi PAN: Daję ci trzy możliwości, wybierz dla siebie jedną z nich, a Ja sprawię, że się dokona. ^{21.11} Przyszedł więc Gad do Dawida i powiedział: Tak mówi PAN: Wybierz sobie ^{21.12} albo trzy lata głodu, albo trzy miesiące twoich klęsk zadanych przez przeciwników, gdy dosięgnie cię miecz wrogów, albo trzy dni miecza PANA i zarazy w kraju oraz anioła PANA, który niszczy wszystko w granicach Izraela. A teraz rozważ, co mam odpowiedzieć Temu, który mnie posłał.

^{21.13} Dawid odpowiedział Gadowi: Jestem pod wielką presją! Proszę, niech raczej wpadnę w ręce PANA, ponieważ bardzo wielkie jest Jego miłosierdzie, lecz niech nie wpadnę w ręce człowieka. ^{21.14} PAN zesłał więc zarazę na Izraela i zginęło spośród Izraela siedemdziesiąt tysięcy ludzi.

^{21.15} Potem Bóg posłał anioła do Jerozolimy, aby ją zniszczył; a gdy zaczął niszczyć, wówczas PAN spojrzał, ulitował się nad tym nieszczęściem i powiedział do anioła niszczyciela: Wystarczy już, powstrzymaj rękę! A anioł PANA stał przy klepisku Ornana Jebusyty.

^{21.16} Gdy Dawid podniósł wzrok, zobaczył anioła PANA stojącego pomiędzy ziemią a niebem, trzymającego w ręku miecz wyciągnięty nad Jerozolimą. Dawid i starszyzna, okryci worami, padli więc na twarz.

^{21.17} Dawid zwrócił się do Boga: Czyż to nie ja nakazałem policzyć lud? To ja jestem tym, który zgrzeszył. Uczyniłem bardzo źle, a te owce, co uczyniły? PANIE, mój Boże, proszę, niech Twoja ręka dotknie mnie i dom mojego ojca, ale wśród Twego ludu niech nie będzie zarazy.

^{21.18} Wtedy anioł PANA nakazał Gadowi, aby powiedział Dawidowi, żeby Dawid wyruszył w górę i wznosił ołtarz dla PANA na klepisku Ornana Jebusyty. ^{21.19} I wyruszył w górę Dawid zgodnie z poleceniem Gada, które ten wypowiedział w imieniu PANA.

^{21.20} Ornan odwrócił się i zobaczył anioła, a jego czterech synowie, którzy z nim byli, ukryli się. Ornan zaś młócił pszenicę. ^{21.21} Gdy Dawid przyszedł do Ornana, Ornan obejrzał się i ujrzał Dawida, wyszedł z klepiska i skłonił się przed Dawidem twarzą do ziemi. ^{21.22} Wówczas Dawid powiedział do Ornana: Daj mi miejsce, na którym jest klepisko, a zbuduję na nim ołtarz dla PANA. Sprzedaj mi za pełną cenę, aby ustała zaraza wśród ludu.

^{21.23} Lecz Ornan odpowiedział Dawidowi: Weź sobie! I niech mój pan, król, uczyni to, co uzna za dobre. Spójrz, daję wołu na ofiarę całopalną, sianie^[62] na drewno i pszenicę na ofiarę pokarmową, wszystko to daję. ^{21.24} Jednak król Dawid powiedział do Ornana: Nie, nie wezmę, ponieważ muszę wykupić za pełną cenę. Nie wezmę bowiem dla PANA tego, co twoje, i nie złożę ofiary całopalnej z tego, co otrzymałem za darmo. ^{21.25} Dawid dał więc Ornanowi sześćset sykli złota za to miejsce. ^{21.26} Wybudował tam Dawid ołtarz dla PANA i złożył ofiarę całopalną i ofiary wspólnotowe. I wzywał PANA, a On mu odpowiedział przez ogień z nieba na ołtarz całopaleń.

^{21.27} Potem PAN powiedział do anioła, aby schował miecz do pochwy.

^{21.28} W tym czasie Dawid, widząc, że PAN odpowiedział mu na klepisku Ornana Jebusyty, złożył tam ofiary. ^{21.29} Przybytek PANA, który Mojżesz uczynił na pustyni, i ołtarz całopaleń były w tym czasie na wyżynie w Gibeonie. ^{21.30} Lecz Dawid nie był w stanie tam się udać, aby szukać rady Boga, ponieważ lękał się miecza anioła PANA.

1 Księga Kronik 22

^{22.1} Dawid powiedział: Oto jest dom PANA Boga, a oto ołtarz całopaleń dla Izraela.

^{22.2} Dawid polecił zebrać cudzoziemców, którzy byli w ziemi Izraela, i wyznaczył kamieniarzy, aby obrabiali ciosane kamienie do budowy domu Bożego. ^{22.3} Dawid kazał przygotować wiele żelaza na gwoździe, na drzwi do bram i na spojenia oraz mnóstwo brązu, tak że nie można go było zważyć, ^{22.4} i tyle drzew cedrowych, że nie można było ich policzyć, ponieważ Sydończycy i Tyryjczycy dostarczyli Dawidowi drzewa cedrowego w wielkiej ilości.

^{22.5} I Dawid powiedział: Salomon, mój syn, jest młody i delikatny, a dom, który należy zbudować dla PANA, powinien być wielki, wysoki, sławny, i być dla wszystkich ziem ozdobą, dlatego niech będzie mi wolno poczynić przygotowania do budowy. I przed swoją śmiercią Dawid poczynił wiele przygotowań.

^{22.6} Następnie wezwał Salomona, swojego syna, i nakazał mu zbudować dom dla PANA, Boga Izraela. ^{22.7} Dawid tak mówił do Salomona: Mój

synu, ja sam z całego serca pragnąłem zbudować dom dla imienia PANA, Boga. ^{22.8} Lecz doszło do mnie słowo PANA tej treści: Przelałeś wiele krwi i prowadziłeś wielkie wojny. Nie zbudujesz domu dla Mego imienia, ponieważ wiele krwi przelałeś wobec Mnie na ziemi. ^{22.9} A oto urodzi ci się syn. Będzie on człowiekiem spokoju, i dam mu odpocząć od wszystkich otaczających go z każdej strony nieprzyjaciół. Będzie miał na imię Salomon, ponieważ w czasach jego panowania dam Izraelowi pokój i odpoczynek. ^{22.10} On zbuduje dom dla Mego imienia i on będzie dla Mnie synem, a Ja będę dla niego ojcem i utrwale trón jego królestwa nad Izraelem na wieki.

^{22.11} Teraz, mój synu, niech PAN będzie z tobą, aby ci się poszczęściło, abyś zbudował dom PANA, twego Boga – jak o tobie powiedział.

^{22.12} Niech PAN da ci rozsądek, zrozumienie i niech ustanowi cię nad Izraelem, abyś strzegł prawa PANA, twego Boga. ^{22.13} Będzie ci się powodziło wtedy, gdy będziesz starał się wypełniać przepisy i nakazy, które PAN przez Mojżesza ustanowił dla Izraela. Bądź mocny i dzielny, nie bój się i nie lękaj. ^{22.14} Oto w trudzie przygotowałem dla domu PANA sto tysięcy talentów złota i milion talentów srebra oraz tyle brązu i żelaza, że nie sposób policzyć, ponieważ jest tego takie mnóstwo; przygotowałem również drewno i kamienie, a ty jeszcze to powiększysz. ^{22.15} Masz u siebie wielu robotników: murarzy, kamieniarzy i cieśli, i wszystkich rzemieślników do wszelkich prac ^{22.16} w złocie, srebrze, brązie i w żelazie – jest ich bardzo wielu. Wstań i pracuj, a PAN niech będzie z tobą!

^{22.17} Dawid rozkazał wszystkim książętom Izraela, aby pomagali Salomonowi, jego synowi: ^{22.18} Czy PAN, wasz Bóg, nie jest z wami? A czy nie obdarzył was zewsząd pokojem, ponieważ wydał w moje ręce mieszkańców tej ziemi, a ziemia została poddana PANU i Jego ludowi.

^{22.19} A teraz skłońcie wasze serca i wasze dusze do szukania PANA, waszego Boga; wstańcie i budujcie dom PANA, Boga, aby sprowadzić Arkę Przymierza PANA i święte naczynia Boga do domu budowanego dla imienia PANA.

1 Księga Kronik 23

^{23.1} Dawid, stary i syty dni, uczynił Salomona, swego syna, królem nad Izraelem. ^{23.2} I zgromadził wszystkich książąt Izraela oraz kapłanów

i lewitów. ^{23.3} Lewici mający ponad trzydzieści lat zostali policzeni, a liczba mężczyzn według spisu wynosiła trzydzieści osiem tysięcy.

^{23.4} Dwadzieścia cztery tysiące z nich nadzorowało pracę przy domu PANA, a sześć tysięcy było pisarzami i sędziami. ^{23.5} Było cztery tysiące odźwiernych i cztery tysiące wielbiących PANA na instrumentach, które król wykonał^[63], by służyły do uwielbiania.

^{23.6} Dawid podzielił ich na zmiany, według pochodzenia od synów Lewiego: Gerszona, Kehata i Merariego.

^{23.7} Z Gerszonitów: Ladan i Szimei.

^{23.8} Trzej synowie Ladana: na czele Jechiel, potem Zetam i Joel.

^{23.9} Trzej synowie Szimeiego: Szelomit, Chaziel i Haran. Oto naczelnicy rodów Ladana.

^{23.10} Synowie Szimeiego: Jachat, Ziza, Jeusz i Beria: to czterej synowie Szimeiego. ^{23.11} Jachat na czele, Ziza drugi, lecz Jeusz i Beria nie mieli wielu synów i należeli z domem ojca do jednej zmiany.

^{23.12} Czterej synowie Kehata: Amram, Jishar, Chebron i Uzzjel.

^{23.13} Synowie Amrama: Aaron i Mojżesz. A Aaron został oddzielony, aby zawsze być poświęconym sprawom najświętszym – on i jego synowie – aby zawsze składać ofiary kadzielne przed obliczem PANA, aby Mu służyć i aby błogosławić w Jego imię na zawsze. ^{23.14} A synowie Mojżesza, męża Bożego, zostali nazwani plemieniem Lewiego.

^{23.15} Synowie Mojżesza: Gerszom i Eliezer.

^{23.16} Synowie Gerszoma z Szebuelem na czele. ^{23.17} Potomkowie Eliezera z Rechabiaszem na czele. I choć Eliezer nie miał innych synów, to synów Rechabiasza było bardzo wielu.

^{23.18} Synowie Jishara z Szelomitem na czele.

^{23.19} Synowie Chebrona: pierwszy – Jerijasz, drugi – Amariasz, trzeci – Jachazjel, czwarty – Jekameam.

^{23.20} Synowie Uzzjela: Mika – na czele, Jiszszijasz – drugi.

^{23.21} Synowie Merariego: Machli i Muszi. Synowie Machliego: Eleazar i Kisz. ^{23.22} Eleazar umarł, lecz nie miał synów, a jedynie córki, którymi zaopiekowali się synowie Kisz, ich bracia. ^{23.23} Trzej Synowie Musziego: Machli, Eder i Jeremot.

^{23.24} To są potomkowie Lewiego według ich rodów, mający ponad dwadzieścia lat, naczelnicy rodzin, zliczonych imiennie według wykazów, wykonujący prace przy służbie domu PANA od wieku dwudziestu lat wzwyż. ^{23.25} Dawid bowiem powiedział: PAN, Bóg Izraela, obdarzył spokojem swój lud, i zamieszkał w Jerozolimie na wieki. ^{23.26} Lewici nie będą już więc nosić Przybytku ani żadnych przedmiotów do jego obsługi. ^{23.27} Dlatego, zgodnie z ostatnimi słowami Dawida, ci potomkowie Lewiego byli liczeni od dwudziestego roku życia wzwyż. ^{23.28} Ich zajęciem bowiem było pozostawanie do dyspozycji^[64] potomków Aarona w służbie domu PANA na dziedzińcach, w komnatach, przy czyszczeniu wszystkiego, co święte, w pełnieniu służby w domu Bożym, ^{23.29} przy chlebie pokładnym, najlepszej mące na ofiary pokarmowe, przy niekwaszonych plackach, przy tym, co pieczone i smażone, i wszystkim, co ważone i mierzone. ^{23.30} Mieli wstawać każdego ranka, aby chwalić i wysławiać PANA, podobnie też wieczorem, ^{23.31} i składać wszystkie ofiary całopalne dla PANA, w szabat, przy nowiu księżyca i w święta według ustalonej przepisami ich liczby – nieustannie przed obliczem PANA. ^{23.32} Mieli sprawować opiekę nad Namiotem Spotkania, nad tym, co święte, i nad potomkami Aarona, swoimi braćmi, w służbie domu PANA.

1 Księga Kronik 24

^{24.1} Synowie Aarona byli podzieleni na zmiany. Synowie Aarona: Nadab, Abihu, Eleazar oraz Itamar. ^{24.2} Lecz Nadab i Abihu umarli przed swym ojcem i nie mieli synów; służbę kapłańską pełnili więc Eleazar i Itamar.

^{24.3} Dawid przydzielił Sadokowi z potomstwa Eleazara i Achimelekowi z potomstwa Itamara zmiany stosownie do ich służby. ^{24.4} Jednak okazało się, że wśród potomków Eleazara było więcej naczelników niż wśród potomków Itamara; wybrano więc z potomków Eleazara szesnastu naczelników rodów, a z potomków Itamara ośmiu według rodów.

^{24.5} Wybrano ich w wyniku losowania, zarówno jednych jak i drugich, aby książęta świątyni i książęta Boży byli spośród potomków Eleazara i spośród potomków Itamara.

^{24.6} Szemajasz, syn Netaneela, pisarz spośród lewitów, spisał więc ich w obecności króla i książąt, kapłana Sadoka i Achimeleka, syna Abiatara,

i naczelników rodów kapłańskich i lewickich; biorąc na przemian raz z rodu Eleazara i raz z rodu Itamara. ^{24.7} A pierwszy los padł na Jehoariba, drugi na Jedajasza, ^{24.8} trzeci na Charima, czwarty na Seorima, ^{24.9} piąty na Malkiasza, szósty na Mijjamina, ^{24.10} siódmy na Hakkosa, ósmy na Abiasza, ^{24.11} dziewiąty na Jeszue, dziesiąty na Szekanasza, ^{24.12} jedenasty na Eliasziba, dwunasty na Jakima, ^{24.13} trzynasty na Chuppe, czternasty na Jeszebaba, ^{24.14} piętnasty na Bilge, szesnasty na Immera, ^{24.15} siedemnasty na Chezira, osiemnasty na Happissesa, ^{24.16} dziewiętnasty na Petachiasza, dwudziesty na Ezechiela, ^{24.17} dwudziesty pierwszy na Jakina, dwudziesty drugi na Gamula, ^{24.18} dwudziesty trzeci na Delajasza, a dwudziesty czwarty na Maazjasza.

^{24.19} Taki był podział ich służby, aby wchodzili do domu PANA, zgodnie z przepisami przekazanymi przez Aarona, ich przodka, jak mu rozkazał PAN, Bóg Izraela.

^{24.20} A pozostali z potomków Lewiego: spośród synów Amrama – Szubael, a z synów Szubaela – Jechdejasz. ^{24.21} Od Rechabiasza: z synów Rechabiasza – na czele Jiszsizjasz, ^{24.22} z Jisharytów – Szelomot; z synów Szelomota – Jachat. ^{24.23} Z synów Chebrona^[65]: pierwszy – Jerijasza, drugi – Amariasz, trzeci – Jachaziel, czwarty – Jekameam. ^{24.24} Synowie Uzzjela – Mika; z synów Miki – Szamir, ^{24.25} brat Miki – Jiszsizjasz; z synów Jiszsizjasza – Zachariasz. ^{24.26} Synowie Merariego – Machli i Muszi; synowie Jaazijjasza – jego syna^[66]. ^{24.27} Synowie Merariego, z jego syna Jaazijjasza – Szoham, Zakkur oraz Ibri. ^{24.28} Z Machliego – Eleazar, który nie miał synów. ^{24.29} Z Kisz – syn Kisz, Jerachmeel. ^{24.30} Synowie Musziego – Machli, Eder i Jerimot. To byli potomkowie Lewiego według ich rodów.

^{24.31} Potomkowie Aarona, tak jak ich bracia, również rzucali losy, przed królem Dawidem, Sadokiem, Achimelekiem, naczelnikami rodów kapłańskich i lewickich, ród większy na równi z rodem mniejszym.

1 Księga Kronik 25

^{25.1} Dawid oraz dowódcy wojska wyznaczyli na służbę synów Asafa, Hemana i Jedutuna, prorokujących przy wtórze lir, harf i cymbałów. A taki

był spis^[67] mężczyzn zajmujących się tą służbą: ^{25.2} spośród synów Asafa – Zakkur, Józef, Netaniasz i Asareela, synowie Asafa, pomagający Asafowi, który prorokował przy króla. ^{25.3} Od Jedutuna, synowie Jedutuna – Gedaliasz, Seri, Izajasz^[68], Chaszabiasz, Mattitiasz. Tych sześciu podlegało ojcu – Jedutunowi, który prorokował przy wtórze liry, wielbiąc i chwając PANA.

^{25.4} Od Hemana, synowie Hemana – Bukkijas, Mattaniasz, Uzzjel, Szebuel, Jerimot, Chananiasz, Chanani, Eliata, Giddalti, Romanti-Ezer, Joszbekasza, Malloti, Hotir, Machaziot. ^{25.5} Wszyscy oni byli synami Hemana, królewskiego Widzącego dla jego wywyższenia^[69] według słów Boga. I Bóg dał Hemanowi czternastu synów i trzy córki. ^{25.6} Wszyscy oni podlegali swemu ojcu w wykonywaniu śpiewów w domu PANA, przy wtórze cymbałów, harf i lir, służąc w domu Bożym i podlegając królowi, byli to: Asaf, Jedutun i Heman. ^{25.7} A ich liczba, wszystkich wykształconych, wraz z ich braćmi wyćwiczonymi w śpiewie dla PANA, wynosiła dwieście osiemdziesiąt osiem. ^{25.8} Kolejno rzucali losy w związku z rodzajem posługi, zarówno mały jak i wielki, nauczyciel jak i uczeń.

^{25.9} Pierwszy los padł na Asafa – dla Józefa, drugi na Gedaliasza, na niego, jego braci i synów – razem było ich dwunastu.

^{25.10} Trzeci na Zakkura, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.11} Czwarty na Jisriego, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.12} Piąty na Netaniasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.13} Szósty na Bukkijasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.14} Siódmy na Jesareela, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.15} Ósmy na Izajasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.16} Dziewiąty na Mattaniasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.17} Dziesiąty na Szimeiego, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.18} Jedenasty na Azarela, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.19} Dwunasty na Chaszabiasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.20} Trzynasty na Szubaela, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.21} Czternasty na Mattitiasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.22} Piętnasty na Jeremota, jego synów i braci – razem dwunastu.

^{25.23} Szesnasty na Chananiasza, jego synów i braci – razem dwunastu.

- 25.24 Siedemnasty na Joszbekaszę, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.25 Osiemnasty na Chananiego, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.26 Dziewiętnasty na Mallotiego, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.27 Dwudziesty na Eliatę, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.28 Dwudziesty pierwszy na Hotira, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.29 Dwudziesty drugi na Giddaltiego, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.30 Dwudziesty trzeci na Machaziota, jego synów i braci – razem dwunastu.
25.31 Dwudziesty czwarty na Romamti-Ezera, jego synów i braci – razem dwunastu.

1 Księga Kronik 26

- 26.1 Odźwierni służyli w następujących zmianach: z Korachitów – Meszelemiasz, potomek Koracha, z synów Asafa. 26.2 Z synów Meszelemiasza – pierworodny Zachariasz, drugi Jediael, trzeci Zebadiasz, czwarty Jatniel, 26.3 piąty Elam, szósty Jehochanan, siódmy Eljehoenaj.
26.4 Z synów Obed-Edoma: pierworodny Szemajasz, drugi Jehozabad, trzeci Joach, czwarty Sakar, piąty Netaneel, 26.5 szósty Ammiel, siódmy Issachar, ósmy Peulletaj, Bóg bowiem mu błogosławił.
26.6 A Szemajaszowi, jego synowi, urodzili się synowie sprawujący władzę nad rodem, ponieważ byli to dzielni mężczyźni. 26.7 Synowie Szemajasza: Otni, Refael, Obed, Elzabad i jego bracia, dzielni mężczyźni: Elihu i Semakiasz. 26.8 Ci wszyscy byli synami Obed-Edoma; oni oraz ich synowie i ich bracia byli to dzielni mężczyźni i zdolni do służby, sześćdziesięciu dwóch od Obed-Edoma. 26.9 Meszelemiasz miał osiemnastu braci, dzielnych ludzi.
26.10 A oto synowie Chosy, z potomków Merariego: naczelnik Szimri, choć nie był pierworodny, to jednak jego ojciec uczynił go naczelnikiem.
26.11 Drugi Chilkiasz, trzeci Tebaliasz, czwarty Zachariasz; wszystkich braci i synów Chosy było trzynastu.
26.12 Według tych zmian odźwiernych do obowiązków – zarówno naczelników jak i ich braci – należało posługiwanie w domu PANA.

^{26.13} Każdy, zarówno mały jak i wielki, według swego rodu, rzucał losy o każdą z bram.

^{26.14} Los dla Szelemiasza wskazał wschodnią stronę, a dla Zachariasza, jego syna, mądrego doradcy, rzucono los i przypadła mu strona północna.

^{26.15} Dla Obed-Edoma – strona południowa, a dla jego synów – magazyny.

^{26.16} Dla Szuppima i Chosy – strona zachodnia wraz z bramą Szalleket przy drodze prowadzącej w górę: straż naprzeciw straży. ^{26.17} Od strony wschodniej: sześciu lewitów, od północy codziennie czterech, od południa codziennie czterech i przy magazynach po dwóch. ^{26.18} Przy dziedzińcu od zachodu: czterech przy drodze i dwóch przy samym dziedzińcu. ^{26.19} Takie były zmiany odźwiernych, potomków Koracha i potomków Merarięgo.

^{26.20} Również lewici, ich bracia, zarządzali skarbcami domu Bożego i skarbcami rzeczy świętych. ^{26.21} Synowie Ladana byli potomkami Gerszonitów, naczelnicy rodów należeli do potomków Ladana, do potomków Ladana Gerszonity należeli też Jechielici. ^{26.22} Synowie Jechielego, Zetam i jego brat Joel zarządzali skarbcami domu Bożego.

^{26.23} Spośród Amramitów, Jisharytów, Chebronitów i Uzzjelitów:

^{26.24} Szebuel, syn Gerszoma, syna Mojżesza, nadzorca nad skarbcami.

^{26.25} Również jego bracia, potomkowie Eliezera: jego syn Rechabiasz, i jego syn Izajasz, i jego syn Joram, i jego syn Zikri, i jego syn, Szelomit.

^{26.26} Szelomit i jego bracia zarządzali wszystkimi skarbcami rzeczy świętych, które poświęcił król Dawid oraz przywódcy rodów, tysiącnicy, setnicy i dowódcy wojska. ^{26.27} Z wojen i z łupów poświęcali środki na wzmocnienie domu PANA. ^{26.28} Wszystko, co poświęcił Samuel – Widzący, Saul, syn Kiswa, Abner, syn Nera, i Joab, syn Serui, wszystko, co poświęcone, było pod opieką Szelomita i jego braci.

^{26.29} Z Jisharytów: Kenaniasz i jego synowie – wyznaczeni do innych zajęć jako urzędnicy i sędziowie w Izraelu. ^{26.30} Z Chebronitów: Chaszabiasz i jego bracia, tysiąc siedmuset dzielnych mężczyzn^[70], po drugiej, zachodniej stronie Jordanu sprawowało nadzór nad Izraelem, we wszystkich sprawach PANA i w służbie królewskiej.

^{26.31} Z Chebronitów: Jeriasz – na czele Chebronitów dla pokoleń swego rodu; w czterdziestym roku królowania Dawida poszukiwano i znaleziono wśród nich dzielnych mężczyzn w Jazer w Gileadzie. ^{26.32} Jego braci – dwa

tysiące siedmuset dzielnych mężczyzn, naczelników rodów – ustanowił król Dawid nad Rubenitami, Gadytami i połową plemienia Manassesa w każdej sprawie Bożej i sprawie królewskiej.

1 Księga Kronik 27

^{27.1} Oto Izraelici według ich liczby: naczelnicy rodów, tysiącznicy, setnicy i ich urzędnicy, którzy służą królowi w każdej sprawie dotyczącej zmian rozpoczynających i kończących służbę z miesiąca na miesiąc, przez wszystkie miesiące roku. Każda zmiana to dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.2} Nad pierwszą zmianą w pierwszym miesiącu czuwał Jaszobeam, syn Zabdiela, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.3} Pochodził on z potomków Peresa i był naczelnikiem wszystkich dowódców wojska w pierwszym miesiącu. ^{27.4} W drugim miesiącu nad zmianą czuwał Dodaj Achochita, a w jego zmianie dowódcą był Miklot, w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.5} W trzecim miesiącu trzecim dowódcą wojska był Benajasz, syn Jehojady, naczelnego kapłana, w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi. ^{27.6} Benajasz był bohaterem trzydziestu^[71] i dowodził trzydziestoma ludźmi, a w jego zmianie był Ammizabad, jego syn.

^{27.7} Czwartym, w czwartym miesiącu, Asahel, brat Joaba, a Zebadiasz, jego syn był po nim, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.8} Piątym, w piątym miesiącu, książę Szamhut Jizrachita, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.9} Szóstym, w szóstym miesiącu, Ira, syn Ikkesza z Tekoi, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.10} Siódmym, w siódmym miesiącu, Chelesz z Pelonu, z potomków Efraima, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.11} Ósmym, w ósmym miesiącu, Sibbekaj Chuszatyta, z Zarchitów, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.12} Dziewiątym, w dziewiątym miesiącu, Abiezer z Anatot, Beniaminita, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.13} Dziesiątym, w dziesiątym miesiącu, Maheraj z Netofy, Zarchita, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.14} Jedenastym, w jedenastym miesiącu, Benajasz z z Pireatonu, z potomków Efraima, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące

ludzi.

^{27.15} Dwunastym, w dwunastym miesiącu, Cheldaj z Netofy potomek Otniela, a w jego zmianie było dwadzieścia cztery tysiące ludzi.

^{27.16} Na czele plemion Izraela stali: nad Rubenitami – książę Eliezer, syn Zikriego; nad Symeonitami – Szefatiasz, syn Maaki;

^{27.17} nad Lewitami – Chaszabiasz, syn Kemuela, nad Aaronitami – Sadok;

^{27.18} nad Judą – Elihu, z braci Dawida, nad Issacharem – Omri, syn Mikaela;

^{27.19} nad Zabulonitami – Jiszmajasz, syn Obadiasza; nad Neftalitami – Jerimot, syn Azriela;

^{27.20} nad Efraimitami – Ozeasz, syn Azazjasza; nad połową plemienia Manassesa – Joel, syn Pedajasz;

^{27.21} nad połową plemienia Manassesa w Gileadzie – Jiddo, syn Zachariasza; nad Beniaminitami – Jaasiel, syn Abnera;

^{27.22} nad Danitami – Azarel, syn Jerochama.

Ci byli książętami plemion Izraela.

^{27.23} Lecz Dawid nie włączył do spisu tych, którzy mają poniżej dwudziestu lat, ponieważ PAN powiedział, że rozmnoży Izraela jak gwiazdy na niebie.

^{27.24} Joab, syn Serui, rozpoczął spisywać, lecz nie dokończył, zapłonął bowiem za to gniew nad Izraelem i nie włączono tego do spisu Księgi Kronik Króla Dawida.

^{27.25} Nad skarbcami królewskimi – Azmawet, syn Adiela, a nad magazynami na polu, w miastach, wsiach i w warowniach – Jonatan, syn Ozjasza.

^{27.26} Nad rolnikami pracującymi na polach, uprawiającymi ziemię – Ezri, syn Keluba.

^{27.27} Nad winnicami – Szimei z Ramy, a nad dostawcami wina do składnic wina – Zabdi z Szefam.

^{27.28} Nad oliwkami i sykomorami w Szefeli – Baal-Chanan z Geder, a nad składami oliwy – Joasz.

^{27.29} Nad bydłem pasącym się w Szaronie – Szitraj z Szaronu, a nad bydłem z dolin – Szafat, syn Adlaja.

^{27.30} Nad wielbłędami – Obil Izmaelita; nad oślicami – Jechdejasz z Meronot.

^{27.31} Nad owcami – Jaziz Hagryta. Wszyscy oni byli zarządcami posiadłości króla Dawida. ^{27.32} Jonatan, przyjaciel Dawida – doradca, był mężem rozważnym i pisarzem, a Jechiel, syn Chakmoniego, był z synami króla. ^{27.33} Achitofel – doradca króla, Chuszaj Arkita – przyjaciel króla. ^{27.34} Po Achitofelu byli: Jehojada, syn Benajasza, i Abiatar. Dowódcą wojska królewskiego był Joab.

1 Księga Kronik 28

^{28.1} Dawid zgromadził w Jerozolimie wszystkich książąt Izraela, naczelników plemion i wodzów zmian służących królowi, tysiącników, setników, zarządców dóbr i stad należących do króla i jego synów, z dworzanami, bohaterami i wszystkimi dzielnymi mężczyznami. ^{28.2} Wówczas wstał król Dawid i powiedział: Słuchajcie, moi bracia i mój ludu. Ja w swoim sercu zamierzałem wybudować dom odpoczynku dla Arki Przymierza PANA jako podnóżek stóp naszego Boga. I poczyniłem przygotowania do tej budowy. ^{28.3} Lecz Bóg powiedział do mnie: Nie zbudujesz domu dla Mego imienia, ponieważ jesteś człowiekiem wojny i przelewałś krew. ^{28.4} I PAN, Bóg Izraela, wybrał mnie z całego domu mego ojca, aby ustanowić mnie królem nad Izraelem na zawsze, ponieważ Judę wybrał na przywódcę. A w domu Judy, wybrał dom mego ojca i spośród synów mego ojca mnie zechciał ustanowić królem nad całym Izraelem. ^{28.5} Z moich wszystkich synów – ponieważ PAN dał mi wielu synów – wybrał Salomona, mego syna, aby zasiadł na tronie królestwa PANA nad Izraelem. ^{28.6} I powiedział do mnie: Salomon, twój syn, to on zbuduje Mój dom i Moje dziedziny, ponieważ wybrałem go sobie na syna, a Ja będę mu ojcem. ^{28.7} Umocnię jego królestwo na zawsze, jeśli wytrwale będzie wypełniał Moje przykazania i Moje polecenia, jak w tym dniu. ^{28.8} A teraz, na oczach całego Izraela – zgromadzenia PANA – które słucha naszego Boga: Zachowujcie i wypełniajcie wszystkie polecenia PANA, waszego Boga, abyście posiedli dobrą ziemię i przekazali ją waszym synom jako dziedzictwo po was na wieki. ^{28.9} A ty, Salomonie, mój synu, znaj Boga twego ojca i służ Mu całym sercem i radosną duszą, ponieważ PAN przenika wszystkie serca i zna wszelkie pragnienia i myśli. Jeśli będziesz Go szukał, pozwoli ci się

znaleźć, jeśli Go opuścisz, odrzuci cię na zawsze. ^{28.10} Wiedz teraz, że PAN wybrał ciebie, byś zbudował dom jako świątynię. Bądź mocny i działaj!

^{28.11} I Dawid dał Salomonowi, swemu synowi, model przedsionka, budynków, skarbców, górnych komnat, pomieszczeń wewnętrznych i domu przebłagalni ^{28.12} oraz plany wszystkiego, co zamierzał: dziedzińców domu PANA, wszystkich komnat dokoła, skarbców domu Bożego i skarbców przedmiotów świętych, ^{28.13} zmian kapłanów i lewitów, i dotyczących wszelkiej pracy w służbie dla domu PANA i wszystkich przedmiotów potrzebnych w służbie dla domu PANA. ^{28.14} Dał też złoto: odpowiednią wagę złota, na wszystkie naczynia do każdej służby i na wszystkie naczynia odpowiednią wagę srebra, na wszystkie naczynia do każdej służby; ^{28.15} oraz odpowiednią wagę na złote świeczniki i ich złote lampy, stosownie do wagi każdego świecznika i jego lampy, i stosownie do wagi srebra na świeczniki – na świecznik i jego lampę, w zależności od wykorzystania każdego świecznika. ^{28.16} Dał również złoto według wagi na stoły chlebów pokładnych, na każdy stół, i srebra na stoły ze srebra, ^{28.17} na widelki, kropielnice, dzbany ze szczerego złota, na złote puchary, na każdy puchar odpowiednia waga, i na srebrne puchary – odpowiednia waga na każdy puchar, ^{28.18} i na ołtarz kadzielnny z czystego złota odważonego, i na złoty model rydwanu cherubów, o rozpostartych skrzydłach i okrywających Arkę Przymierza PANA^[72]. ^{28.19} To zapisane jest ręką PANA dla mnie, aby wszystkie plany prac stały się czytelne.

^{28.20} Powiedział też Dawid do Salomona, swego syna: Bądź mocny, bądź odważny i działaj! Nie bój się i nie lękaj, ponieważ PAN, Bóg, mój Bóg, jest z tobą. Nie opuści cię ani nie pozostawi, dopóki nie zostaną wykonane wszystkie prace w służbie dla domu PANA. ^{28.21} Oto zmiany kapłanów i lewitów dla całej służby domu Bożego. Każdy chętny i wprawny do pracy pozostanie do twojej dyspozycji w każdej służbie, a także książęta i cały lud będą na wszystkie twoje rozkazy.

1 Księga Kronik 29

^{29.1} Król Dawid powiedział do całego zgromadzenia: Salomon, mój syn, jedyny wybrany przez Boga, jest młody i delikatny, a dzieło jest wielkie, ponieważ ten dom nie jest dla człowieka, lecz dla PANA, Boga. ^{29.2} Z wszystkich moich sił zgromadziłem dla domu Bożego: złoto – na to, co

złote, srebro – na srebrne, brąz – na to, co z brązu, żelazo – na żelazne, drewno – na drewniane, kamień onyksowy i kamienie ozdobne, kamień czarny i różnobarwny, i wszelkie kamienie wartościowe, i wielką ilość kamienia alabastrowego. ^{29.3} A ze względu na moją troskę o dom Boży, oddałem dla domu mego Boga mój skarb, złoto i srebro, ponad to wszystko, co przygotowałem na dom święty; ^{29.4} trzy tysiące talentów złota, złota z Ofiru, siedem tysięcy talentów czystego srebra, aby pokryć ściany budynków; ^{29.5} złoto na to, co złote, srebro na to, co srebrne, na wszystkie prace ręczne rzemieślników. A kto dziś chciałby być szczodry dla Pana^[73]? ^{29.6} Chęć okazali naczelnicy rodów i naczelnicy plemion Izraela, tysiącnicy i setnicy oraz przełożeni robót królewskich. ^{29.7} Dali na służbę domu Bożego: pięć tysięcy talentów i dziesięć tysięcy darejków^[74] złota, dziesięć tysięcy talentów srebra, osiemnaście tysięcy talentów miedzi, sto tysięcy talentów żelaza. ^{29.8} Znalezione u siebie kamienie dawali do skarbca domu PANA, na ręce Jechiela Gerszonity. ^{29.9} Radował się lud ze swych ofiar, ze szczerego serca bowiem ofiarowali je PANU. Król Dawid również bardzo się radował.

^{29.10} A Dawid błogosławił PANU na oczach całego zgromadzenia i mówił: Błogosławiony jesteś, PANIE, Boże Izraela, naszego ojca, od wieków i na wieki. ^{29.11} Do Ciebie, PANIE, należy wielkość, potęga, cześć, majestat i chwała, ponieważ wszystko w niebie i na ziemi jest Twoje, PANIE. Twoje jest królestwo, Ty przewyższasz każdego^[75]. ^{29.12} Bogactwo i chwała pochodzi od Twego oblicza, a Ty panujesz we wszystkim, w Twojej ręce siła i potęga, i dzięki Twojej ręce wszystko wyrasta i się wzmacnia. ^{29.13} A teraz, nasz Boże, wysławiamy Cię i wielbimy Twoje chwalebne imię.

^{29.14} Kim jestem ja i kim jest mój lud, że mamy możliwość, aby to dobrowolnie ofiarować? Od Ciebie bowiem otrzymaliśmy to wszystko i co otrzymaliśmy z Twojej ręki, Tobie oddajemy. ^{29.15} Gdyż jesteśmy przybyszami przed Twoim obliczem i przechodniami jak wszyscy nasi ojcowie. Jak cień są nasze dni na ziemi i nie ma nadziei. ^{29.16} PANIE, nasz Boże, całe to bogactwo, które przygotowaliśmy, aby budować Tobie dom, dla Twego świętego imienia, pochodzi z Twoich rąk i wszystko to jest Twoje. ^{29.17} Wiem, mój Boże, że Ty badasz serce i upodobałeś sobie szczerłość, ja zaś ze szczerego serca ofiarowałem to wszystko, a teraz Twój

lud znajduje się tutaj, widzę to z radością, aby złożyć Tobie dobrowolne ofiary. ^{29.18} PANIE, Boże Abrahama, Izaaka i Izraela, naszych ojców, zachowaj to na zawsze jako pragnienie i zamysł serca Twego ludu i skieruj ich serca ku sobie. ^{29.19} A Salomonowi, memu synowi, daj szczerę^[76] serce, aby strzegł Twoich poleceń, przykazań i praw, żeby wszystko wykonał i zbudował dom, do którego poczyniłem przygotowania.

^{29.20} Następnie Dawid powiedział do całego zgromadzenia: Błogosławcie, proszę, PANA, waszego Boga! I całe zgromadzenie błogosławiło PANA, Boga swoich ojców; kłaniali się i składali głębokie pokłony przed PANEM i przed królem. ^{29.21} Następnego dnia złożono PANU ofiary i całopalenia dla PANA: tysiąc młodych cielców, tysiąc baranów, tysiąc jagniąt wraz z ofiarami płynnymi i licznymi ofiarami za cały Izrael. ^{29.22} Jedli i pili przed obliczem PANA w ten dzień z wielką radością, i po raz drugi obwołali królem Salomona, syna Dawida, i namaścili dla PANA na władcę, a Sadoka na kapłana.

^{29.23} Zasiadł więc Salomon na tronie PANA jako król po Dawidzie, swoim ojcu, i powodziło mu się i słuchał go cały Izrael. ^{29.24} Wszyscy zwierzchnicy i wojownicy, a także wszyscy synowie króla Dawida poddali się władzy króla Salomona^[77]. ^{29.25} A PAN niezmiernie wywyższył Salomona na oczach całego Izraela, ofiarował mu chwałę królewską, jakiej nie miał żaden król przed nim w Izraelu.

^{29.26} Dawid natomiast, syn Jessego, królował nad całym Izraelem. ^{29.27} Dni jego panowania nad Izraelem: czterdzieści lat; w Hebronie panował siedem lat, a w Jerozolimie panował trzydzieści trzy. ^{29.28} Umarł w późnej starości, syty dni, bogactwa i chwały, a po nim królował Salomon, jego syn.

^{29.29} Dzieje króla Dawida, pierwsze i ostatnie, są opisane w Dziejach Samuela – Widzącego^{a[78]}, w Dziejach Proroka Natana i w Dziejach Gada – Widzącego^b, ^{29.30} wraz ze wszystkim, co dotyczyło jego panowania, potęgi, jego czasów i czasów Izraela oraz wszystkich królestw ziemi.

DRUGA KSIĘGA KRONIK

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]				

2 Księga Kronik 1

HISTORIA SALOMONA

Salomon i jego mądrość

^{1.1} Salomon, syn Dawida, wzrósł w potęgę w swoim królestwie, a PAN, jego Bóg, był z nim i bardzo go wywyższył. ^{1.2} Wtedy Salomon przemówił do całego Izraela, do tysięcy i setników, do sędziów i do wszystkich książąt całego Izraela, naczelników rodów.

^{1.3} Następnie Salomon, a z nim całe zgromadzenie, poszedł na wyżynę znajdującą się w Gibeonie, ponieważ tam był Namiot Spotkania Boga, który zrobił Mojżesz, sługa PANA, na pustyni. ^{1.4} Jednakże Dawid przeniósł Arkę Bożą z Kiriath-Jearim na przygotowane dla niej miejsce. Rozbił bowiem dla niej namiot w Jerozolimie. ^{1.5} I ustawił tam przed Przybytkiem PANA ołtarz z brązu, który sporządził Besaleel, syn Uriego, syna Chura, i Salomon oraz zgromadzenie zanosili do Niego prośby^[1].

^{1.6} Salomon wstąpił tam, przed oblicze PANA, na ołtarz z brązu, który był przy Namiocie Spotkania, i złożył na nim tysiąc ofiar całopalnych.

^{1.7} Tej nocy Bóg ukazał się Salomonowi i powiedział do niego: Proś, a dam to tobie. ^{1.8} Salomon odpowiedział Bogu: Ty okazałeś Dawidowi, memu ojcu, wielką łaskę i po nim uczyniłeś mnie królem. ^{1.9} Teraz, o PANIE, Boże, niech wypełni się Twoje słowo skierowane do Dawida, mego ojca, ponieważ uczyniłeś mnie królem nad ludem tak liczny jak proch ziemi.

^{1.10} Daj mi teraz mądrość i wiedzę, bym mógł wychodzić przed oblicze tego ludu i wracać, bo kto będzie sądzić ten wielki Twój lud?

1.11 Bóg powiedział do Salomona: Ponieważ wypłynęło to z twojego serca i nie prosiłeś ani o bogactwo, ani o skarby i chwałę, ani o zgubę dla tych^[2], którzy cię nienawidzą, ani nie prosiłeś o długie życie, lecz prosiłeś dla siebie o mądrość i wiedzę, aby sądzić Mój lud, nad którym ustanowiłem cię królem, ^{1.12} więc daję ci mądrość i wiedzę, a także dam ci bogactwo, skarby i chwałę, jakich nie mieli królowie przed tobą ani po tobie mieć nie będą.

1.13 Potem Salomon powrócił do Jerozolimy z wyżyny znajdującej się w Gibeonie, sprzed Namiotu Spotkania, i królował nad Izraelem.

1.14 Salomon zgromadził rydwany i jeźdźców – posiadał tysiąc czterysta rydwanów i dwanaście tysięcy jeźdźców – i rozmieszczył ich w miastach rydwanów oraz przy królu w Jerozolimie^[3]. ^{1.15} Król dał na Jerozolimę srebra i złota tyle, co kamieni, a cedrów dał tyle, co sykomor, które są liczne na Szefeli^[4]. ^{1.16} Konie Salomona były sprowadzane z Egiptu i z Koa; kupcy króla nabywali je w Koa za zapłatą. ^{1.17} Przybywali i sprowadzali z Egiptu: rydwan za sześćset sztuk srebra, a konia za sto pięćdziesiąt; tak samo wszystkim królom chetyckim i królom aramejskim sprowadzano je za ich pośrednictwem.

1.18 Salomon polecił także, by budowano dom dla imienia PANA, a dla niego – dom królewski.

2 Księga Kronik 2

2.1 Salomon wyznaczył siedemdziesiąt tysięcy tragarzy i osiemdziesiąt tysięcy kamieniarzy w górach oraz trzy tysiące sześciuset ich nadzorców.

2.2 Salomon posłał do Churama, króla Tyru, wiadomość: Tak jak zrobiłeś dla Dawida, mojego ojca, posyłając mu cedry, aby wybudował dla siebie dom i w nim zamieszkał, ^{2.3} tak ja buduję dom dla imienia PANA, mego Boga, aby Mu poświęcić i ofiarować przed Jego obliczem wonne kadzidła oraz nieustannie chleb pokładny, a ofiary całopalne rano i wieczorem, w szabaty, w dni nowiu księżyca, w święta PANA, naszego Boga, i to na zawsze w Izraelu. ^{2.4} Dom, który buduję, będzie wielki, ponieważ nasz Bóg jest większy od wszystkich bogów. ^{2.5} Lecz kto posiada moc, by zbudować dla Niego dom? Niebiosa bowiem i najwyższe niebiosa^[5] nie mogą Go ogarnąć. A kim ja jestem, że mam zbudować dla Niego dom, aby palić kadzidło przed Jego obliczem? ^{2.6} Tak też przyślij mi teraz mądrego

człowieka do wykonywania prac w złocie i w srebrze, w brązie i w żelazie, w purpurze czerwonej, karmazynie, purpurze fioletowej, znajdującego się na wykonywaniu rzeźb, aby wykonał rzeźby razem z artystami, którzy są ze mną w Judzie i w Jerozolimie, których przygotował Dawid, mój ojciec.

^{2.7} Przyślij mi drewno cedrowe, cyprysowe i sandałowe z Libanu, wiem bowiem, że twoi słudzy znają się na cięciu drzew Libanu. A oto moi słudzy są z twoimi sługami, ^{2.8} aby przygotować mi dużo drewna, ponieważ dom, który ja buduję, będzie wielki i wspaniały. ^{2.9} A oto dla drwali tnących drzewa dla twoich sług daję dwadzieścia tysięcy kor^{a[6]} wymłóconej pszenicy, dwadzieścia tysięcy kor jęczmienia, dwadzieścia tysięcy bat^b wina i dwadzieścia tysięcy bat oliwy.

^{2.10} Churam, król Tyru, odpowiedział na piśmie i posłał je Salomonowi: Ponieważ PAN umiłował swój lud, ustanowił ciebie nad nim królem. ^{2.11} I pisał^[7] Churam: Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, który uczynił niebiosy i ziemię, który dał królowi Dawidowi mądrego syna, roztropnego i mającego rozeznanie, który zbuduje dom dla PANA, a dla siebie dom królewski. ^{2.12} A teraz posyłam ci mądrego i rozumnego człowieka, Churama-Abi. ^{2.13} Jego matka jest z potomków Dana, a jego ojciec –

Tyryjczykiem, on zna się na pracy w złocie i srebrze, w brązie, żelazie, kamieniach, drewnie, purpurze czerwonej i purpurze fioletowej, bisiorze i karmazynie, wykonuje wszelkie rzeźby, obmyśla wszelkie powierzone mu plany, wraz z twymi artystami i artystami mego pana, Dawida, twego ojca.

^{2.14} A teraz pszenicę i jęczmień, olej i wino, o których mówił mój pan, niech pośle swoim sługom. ^{2.15} A my pościnamy drzewa z Libanu, według wszystkich twoich potrzeb i sprowadzimy dla ciebie tratwami drogą morską do Jafy, a ty każesz je dostarczyć do Jerozolimy.

^{2.16} Salomon policzył więc wszystkich obcych ludzi, którzy byli w ziemi Izraela, według spisu, który przeprowadził Dawid, jego ojciec i znaleziono sto pięćdziesiąt trzy tysiące sześciuset. ^{2.17} I siedemdziesiąt tysięcy z nich uczynił tragarzami, osiemdziesiąt tysięcy – kamieniarzami w górach, trzy tysiące sześciuset nadzorcami, aby pilnowali ludzi przy pracy.

2 Księga Kronik 3

Budowa świątyni

^{3.1} Salomon zaczął budować dom PANA w Jerozolimie na górze Moria, w miejscu, które zostało wskazane Dawidowi, jego ojcu, które Dawid przygotował na klepisku Ornana Jebusyty. ^{3.2} A zaczął budować w drugim miesiącu, drugiego dnia, w czwartym roku swego królowania^[8].

^{3.3} Oto założone przez Salomona wymiary budowanego domu Bożego: długość – w łokciach według pierwotnej miary – sześćdziesiąt łokci, a szerokość – dwadzieścia łokci. ^{3.4} Przedsionek, który był z przodu, miał taką długość, jak szeroki był dom – dwadzieścia łokci, wysokość – sto dwadzieścia łokci. A wewnątrz wyłożył czystym złotem. ^{3.5} Wielki dom pokrył drewnem cyprysowym, następnie pokrył go dobrym złotem, a na górze ozdobił je palmami i łańcuszkami. ^{3.6} Wyłożył też dom drogocennym kamieniem dla ozdoby, a złoto było złotem z Parwaim. ^{3.7} Pokrył złotem belki domu, progi, ściany, drzwi, a na ścianach wyrzeźbił cheruby.

^{3.8} Zbudował też Miejsce Najświętsze; jego długość była taka jak szerokość domu, dwadzieścia łokci, a jego szerokość – dwadzieścia łokci, i pokrył je dobrym złotem o wadze sześciuset talentów. ^{3.9} Ciężar gwoździ – pięćdziesiąt sykli złota; górne pomieszczenia również pokrył złotem.

^{3.10} Zrobił też w Miejscu Najświętszym dwa cheruby, dzieło rzeźbione, i pokrył je złotem. ^{3.11} Skrzydła cherubów miały dwadzieścia łokci długości; jedno skrzydło o długości pięciu łokci, dotykało ściany domu, a skrzydło drugie, o długości pięciu łokci, dotykało skrzydła drugiego cheruba. ^{3.12} Jedno skrzydło tego cheruba, o długości pięciu łokci, dotykało ściany domu, a drugie skrzydło, o długości pięciu łokci, sięgało skrzydła pierwszego cheruba. ^{3.13} Rozpostarte skrzydła cherubów stojących na nogach z twarzami zwróconymi do wnętrza domu miały dwadzieścia łokci długości.

^{3.14} Zrobił zasłonę z fioletowej purpury, purpury czerwonej, karmazynu i bisioru, i wyszył na niej cheruby.

^{3.15} Przygotował przed domem dwie kolumny o wysokości trzydziestu pięciu łokci, a głowica na jej szczycie miała pięć łokci^[9].

^{3.16} Sporządził łańcuchy dla Miejsca Najświętszego i umieścił na głowicach kolumn, wykonał też sto jabłek granatu, które umieścił na łańcuchach.

^{3.17} Ustawił kolumny przed Miejscem Świętym, jedną po prawej i jedną po lewej stronie, i nadał prawej imię Jakin, a lewej imię Boaz^[10].

2 Księga Kronik 4

^{4.1} Sporządził ołtarz z brązu, długi na dwadzieścia łokci, na dwadzieścia łokci szeroki i na dziesięć łokci wysoki.

^{4.2} Zrobił także odlew morza, który miał dziesięć łokci od brzegu do brzegu i kształt okręgu, jego wysokość wynosiła pięć łokci, a obwód – trzydzieści łokci. ^{4.3} Pod nim podobizny wołów, naokoło, dookoła niego, na dziesięć łokci, okalające morze. Dwa rzędy wołów były odlane razem z nim.

^{4.4} Stało na dwunastu wołach, trzy z nich były zwrócone ku północy, trzy zwrócone ku zachodowi, trzy zwrócone ku południowi i trzy zwrócone ku wschodowi, morze zaś było nad nimi, a wszystkie ich zady były zwrócone ku środkowi. ^{4.5} Jego grubość miała szerokość dłoni, a jego krawędź miała kształt krawędzi kielicha lilii, i mogło w sobie pomieścić trzy tysiące bat^[11].

^{4.6} Sporządził również dziesięć kadzi^[12], pięć ustawił po prawej, a pięć po lewej stronie, aby obmywać w nich to, co przeznaczono na ofiary całopalne, które w nich płukano, a morze było przeznaczone do obmywania się kapłanów.

^{4.7} Następnie zrobił dziesięć złotych świeczników według przepisów, które ich dotyczyły, i ustawił je w Miejscu Świętym, pięć po prawej i pięć po lewej stronie.

^{4.8} Sporządził dziesięć stołów i umieścił je w Miejscu Świętym, pięć po prawej stronie i pięć po lewej stronie, zrobił też sto złotych mis.

^{4.9} Wykonał też dziedziniec kapłanów i wielki dziedziniec oraz bramy do dziedzińca, a bramy te pokrył brązem. ^{4.10} Morze natomiast ustawił po prawej stronie w kierunku południowo-wschodnim.

^{4.11} Churam wykonał też kotły, łopaty i misy.

Churam ukończył więc dzieło, które wykonał dla króla Salomona w domu Bożym:

^{4.12} dwie kolumny i okrągłe kapitele na szczycie dwóch kolumn, i dwie siatki, aby okrywały dwa kuliste kapitele, znajdujące się na szczycie kolumn ^{4.13} oraz czterysta jabłek granatu na obydwu siatkach, po dwa rzędy jabłek granatu na każdej siatce, aby okrywały dwa kuliste kapitele, które były na kolumnach, ^{4.14} zrobił podstawy i kadzie na tych podstawach,

^{4.15} jedno morze z dwunastoma wołami pod nim. ^{4.16} Kotły, łopaty

i widelki, wszystkie te przedmioty uczynił Churam-Abiw dla króla Salomona do domu PANA z polerowanego brązu.

^{4.17} Król odlewał je w ziemi gliniastej w okolicy Jordanu, między Sukkot a Seredata^[13]. ^{4.18} A sporządził Salomon bardzo dużo wszystkich tych naczyń, tak że waga brązu pozostała niesprawdzona^[14].

^{4.19} Salomon sporządził wszystkie naczynia domu Bożego i złoty ołtarz, stoły na chleby pokładne, ^{4.20} świeczniki i ich lampy, aby zapalać je zgodnie z przepisami przed Miejsmem Najświętszym, ze szczerzego złota, ^{4.21} kwiaty, lampy i złote szczypce z najczystszej złota; ^{4.22} noże, misy, czarki i popielnice były ze szczerzego złota, a brama domu, jego wewnętrzne drzwi do Miejsca Najświętszego i drzwi Miejsca Świętego – złote.

2 Księga Kronik 5

^{5.1} Tak ukończono całą pracę, którą podjął Salomon dla domu PANA. Następnie Salomon wniósł święte dary Dawida, swego ojca – srebro, złoto i wszystkie naczynia – i złożył w skarbcach domu Bożego^[15].

^{5.2} Wtedy Salomon zwołał starszyznę Izraela i wszystkich naczelników plemion, książąt rodów izraelskich do Jerozolimy, aby sprowadzić Arkę Przymierza PANA z miasta Dawidowego, to jest Syjonu^[16]. ^{5.3} Zebrali się u króla wszyscy mężczyźni izraelscy na święto, które było siódmego miesiąca. ^{5.4} Gdy zaś przybyli wszyscy starsi Izraela, lewici wzięli Arkę ^{5.5} i przenieśli Arkę i Namiot Spotkania, i wszystkie święte naczynia, które były w Namiecie; przenieśli je kapłani i lewici. ^{5.6} Król Salomon i cała społeczność izraelska, która zgromadziła się z nim przed Arką, składali ofiary z owiec i bydła, których było tak wiele, że nie można ich było policzyć ani oszacować. ^{5.7} Następnie kapłani wnieśli Arkę Przymierza PANA na jej miejsce do debir domu, czyli do Miejsca Najświętszego, pod skrzydła cherubów. ^{5.8} A cheruby miały rozpostarte skrzydła nad miejscem Arki i okrywały cheruby Arkę i jej dźwigi od góry. ^{5.9} A dźwigi te były tak długie, że ich końce były widoczne z Miejsca Świętego przed Miejsmem Najświętszym, ale nie były widoczne z zewnątrz. I pozostają tam aż do dziś^[17]. ^{5.10} W Arce nie było nic, poza dwiema tablicami, które Mojżesz włożył na Horebie, gdzie PAN zawarł Przymierze z Izraelitami po ich wyjściu z Egiptu.

5.11 A gdy kapłani wyszli z Miejsca Świętego, ponieważ wszyscy obecni kapłani poświęcili się niezależnie od zmiany, 5.12 a lewici-śpiewacy, wszyscy: Asaf, Heman, Jedutun, ich synowie oraz ich bracia ubrani w bisior, z cymbałami, harfami i lirami, stali od strony wschodniej ołtarza, a z nimi stu dwudziestu kapłanów grających na trąbach. 5.13 I była taka jedność grających i śpiewających, że słyszeć było jeden głos sławiący i wychwalający PANA. A gdy wzmożły się głosy trąb, cymbałów i wszystkich instrumentów muzycznych, aby sławić PANA, ponieważ jest dobry, ponieważ Jego łaska na wieki, wtedy ten dom został wypełniony obłokiem – dom PANA. 5.14 I kapłani nie mogli pozostać, by służyć, z powodu tego obłoku, ponieważ Chwała PANA wypełniła dom Boży.

2 Księga Kronik 6

6.1 Wówczas Salomon przemówił:

PAN powiedział, że będzie mieszkać w ciemnym obłoku.

6.2 Oto ja zbudowałem dla Ciebie dom przebywania i miejsce Twego zamieszkania na wieki.

6.3 I król odwrócił swoją twarz i błogosławił całe zgromadzenie Izraela, a całe zgromadzenie Izraela stało^[18]. 6.4 Następnie powiedział:

Błogosławiony PAN, Bóg Izraela, który przemawiał swymi ustami do Dawida, mego ojca i swymi rękami wypełnił, co zapowiedział: 6.5 Od dnia, w którym wyprowadziłem Mój lud z ziemi egipskiej, nie wybrałem sobie żadnego miasta spośród wszystkich plemion Izraela, żeby zbudować dom, aby przebywało tam Moje imię, i nie wybrałem człowieka, by był wodzem nad Moim ludem, Izraelem, 6.6 lecz wybrałem Jerozolimę, aby tam przebywało Moje imię, i wybrałem Dawida, aby był nad Moim ludem, Izraelem. 6.7 Mój ojciec, Dawid, w sercu wprowadził postanowienie, że zbuduje dom dla imienia PANA, Boga Izraela, 6.8 ale PAN powiedział mojemu ojcu, Dawidowi: Dobrze zrobiłeś, że w sercu postanowiłeś zbudować dom Mojemu imieniu, gdyż wyszło to prosto z twego serca.

6.9 Jednak nie ty zbudujesz ten dom, lecz twój syn, którego spłodzisz^[19], on zbuduje dom dla Mojego imienia. 6.10 I PAN wypełnił swoje słowo, które wypowiedział do Dawida, bo nastałem po moim ojcu, Dawidzie, i zasiadłem na tronie Izraela, jak zapowiedział PAN, oraz zbudowałem dom

dla imienia PANA, Boga Izraela. ^{6.11} Umieściłem tam Arkę, w której jest Przymierze PANA, jakie zawarł z Izraelitami.

^{6.12} Potem stanął przed ołtarzem PANA, wobec całego zgromadzenia Izraela i wyciągnął swoje dłonie. ^{6.13} Salomon bowiem sporządził podium z brązu, które ustawił pośrodku dziedzińca. Było ono długie na pięć łokci, szerokie na pięć łokci i wysokie na trzy łokcie, i stanął na nim, klęknął wobec całego zgromadzenia Izraela, wyciągnął dłonie ku niebu, ^{6.14} i powiedział: PANIE, Boże Izraela, nie ma takiego Boga jak Ty ani w niebie, ani na ziemi, przestrzegającego Przymierza i łaski względem swoich sług, którzy czczą Cię całym sercem. ^{6.15} Ty dotrzymałeś słowa danego Twemu słudze Dawidowi, mojemu ojcu, które zapowiedziałeś. Wypowiedziałeś swoimi ustami, a swoją ręką – jak to jest dzisiaj – wypełniłeś. ^{6.16} Teraz więc PANIE, Boże Izraela, dotrzymaj obietnicy, którą złożyłeś Twojemu słudze, Dawidowi, mojemu ojcu, gdy powiedziałeś: Nie zostaniesz pozbawiony potomka, zasiadającego na tronie Izraela, przed Moim obliczem, jeżeli tylko twoi synowie będą przestrzegali swojej drogi, postępując według Mego prawa, jak ty postępowałeś wobec Mnie. ^{6.17} A teraz, PANIE, Boże Izraela, niech się spełni Twoja obietnica, którą złożyłeś swojemu słudze, Dawidowi.

^{6.18} Czy rzeczywiście Bóg zamieszka na ziemi z człowiekiem? Przecież niebo i najwyższe niebiosy nie mogą Cię ogarnąć, a tym bardziej ten dom, który zbudowałem. ^{6.19} Zwróć się ku modlitwie swojego sługi i jego błaganiu, PANIE, mój Boże, wysłuchaj błagania i modlitwy, które Twój sługa zanoszą przed Twoje oblicze. ^{6.20} Niech Twoje oczy będą zwrócone na ten dom dniem i nocą, na miejsce, o którym powiedziałeś, że umieścisz tam swoje Imię, aby słuchać modlitwy, którą Twój sługa zanoszą na tym miejscu.

^{6.21} Wysłuchaj błagań Twego sługi i Twego ludu, Izraela, gdy będą się modlić na tym miejscu. Wysłuchaj z miejsca swego zamieszkania, z niebios. Wysłuchaj i przebacz!

^{6.22} Jeśli ktoś zgrzeszy przeciwko swemu bliźniemu, i zostanie zmuszony do złożenia przysięgi niewinności i ta przysięga przyjdzie przed Twój ołtarz w tym domu, ^{6.23} to Ty wysłuchaj z nieba, rozeznaj i osądź swoje sługi, aby odplacić nieprawemu, aby spadła na niego odpowiedzialność za jego postępowanie, i aby sprawiedliwy został usprawiedliwiony, aby oddana mu została sprawiedliwość^[20].

6.24 Jeśli Twój lud, Izrael, zostanie pobity przez nieprzyjaciela, za to, że zgrzeszył przeciw Tobie, lecz powróci i będzie słać Twoje imię i będzie się modlić i błagać przed Tobą w tym domu, ^{6.25} to Ty wysłuchaj z niebios i przebaczyć grzechy Twojemu ludowi, Izraelowi, i pozwól mu wrócić do ziemi, którą dałeś im i ich ojcom.

6.26 Kiedy niebo zostanie zamknięte i nie będzie deszczu, ponieważ zgrzeszyli przeciwko Tobie, ale potem będą się modlić na tym miejscu i słać Twoje imię oraz odwrócić się od swoich grzechów, bo ich upokorzyłeś, ^{6.27} wtedy Ty, wysłuchaj z niebios i przebaczyć grzech Twoim sługom i Twojemu ludowi, Izraelowi. Wskaż im dobrą drogę, którą powinni kroczyć, i ześlij deszcz na Twoją ziemię, którą dałeś jako dziedzictwo swojemu ludowi.

6.28 Gdy w tej ziemi nastanie głód albo zaraza, gdy nastanie spiekota i rdza, gdy nastanie szarańcza i chasid^[21], gdy wrogowie oblegną miasta jego ziemi, gdy dotknie ich jakiegokolwiek nieszczęście i jakiegokolwiek choroba –

^{6.29} wówczas wszelką modlitwę i każde błaganie, które wzniesie jakiegokolwiek człowiek i cały Twój lud, Izrael, który pozna swoje cierpienie i swój ból i wyciągnie dłonie ku temu domowi, ^{6.30} Ty wysłuchaj z niebios, miejsca Twego zamieszkania, i przebaczyć, i oddaj każdemu według całego jego postępowania, bo Ty znasz jego serce, Ty bowiem sam jeden znasz serce każdego człowieka. ^{6.31} Niech się Ciebie boją, aby kroczyli Twoimi drogami po wszystkie dni swego życia na ziemi, którą dałeś naszym ojcom.

6.32 Także i cudzoziemca, który nie wywodzi się z Twojego ludu izraelskiego, a przyjdzie z dalekiego kraju ze względu na Twoje wielkie imię i Twoją mocną rękę, i Twoje wyciągnięte ramię, i przyjdą i będą się modlić w tym domu, ^{6.33} wysłuchaj z niebios, z miejsca Twego zamieszkania, i uczynić wszystko, o co ten cudzoziemiec Cię poprosi, aby wszystkie ludy ziemi poznały Twoje imię, lękały się Ciebie jak Twój lud, Izrael, i aby wiedziały, że Twoje imię jest wzywane ponad tym domem, który zbudowałem.

6.34 Gdy Twój lud wyruszy na wojnę przeciw swoim nieprzyjaciołom drogą, którą go wyślesz, i będzie się modlił do Ciebie w kierunku tego miasta, które wybrałeś, i domu, który wybudowałem dla Twego imienia,

^{6.35} wówczas wysłuchaj z niebios jego modlitwę oraz błaganie, i wymierz mu sprawiedliwość. ^{6.36} Kiedy zaś zgrzeszą przeciwko Tobie – gdyż nie ma

człowieka, który by nie grzeszył – a Ty rozgniewasz się na nich i wydasz ich nieprzyjacielowi, który uprowadzi ich jako swoich niewolników do ziemi dalekiej czy bliskiej, ^{6.37} i w ziemi, do której zostali uprowadzeni, rozważą w sercu, nawrócą się i będą Cię błagali o łaskę w ziemi swojego uprowadzenia, wyznając: Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postąpiliśmy bezbożnie, ^{6.38} kiedy więc nawrócą się do Ciebie całym sercem i całą duszą w ziemi uprowadzenia, dokąd zostali uprowadzeni, i będą się modlić w kierunku ziemi, którą dałeś ich ojcom, i miasta, które wybrałeś, i domu, który wybudowałem dla Twego imienia, ^{6.39} wówczas wysłuchaj z niebios, z miejsca Twego zamieszkania, ich modlitwy i ich błagania i wymierz im sprawiedliwość, i przebacz Twemu ludowi, który zgrzeszył przeciw Tobie. ^{6.40} Teraz, mój Boże, niech będą, proszę, Tve oczy otwarte, a Twoje uszy wrażliwe na modlitwę z tego miejsca.

^{6.41} A teraz powstań, PANIE, Boże, na miejsce Twego przebywania, Ty i Arka Twojej mocy; Twoi kapłani, o PANIE, Boże, niech przyobleką się w zbawienie, a Twoi pobożni niech się radują dobrem^[22]. ^{6.42} O PANIE, Boże, nie odwracaj oblicza od swego pomazańca, pamiętaj o łaskach względem Dawida, Twego sługi^[23].

2 Księga Kronik 7

- ^{7.1} Gdy Salomon skończył się modlić, ogień zstąpił z niebios i pochłonął ofiarę całopalną i ofiary krwawe, a chwała PANA napełniła dom.
- ^{7.2} I kapłani nie mogli wejść do domu PANA, ponieważ chwała PANA wypełniała dom PANA. ^{7.3} Wszyscy Izraelici, widząc zstępujący ogień i chwałę PANA nad domem, upadli na twarze do ziemi na posadzkę, oddali pokłon i wielbili PANA, ponieważ jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki.
- ^{7.4} Król zaś i cały lud składali ofiary przed obliczem PANA.
- ^{7.5} A król Salomon złożył w ofierze: dwadzieścia dwa tysiące wołów, sto dwadzieścia tysięcy owiec. Tak król i cały lud poświęcili dom Boży.
- ^{7.6} Kapłani stali na swych stanowiskach, a lewici z instrumentami muzycznymi dla PANA, które sporządził król Dawid, aby uwielbiać PANA, bo Jego łaska trwa na wieki – tak wysławiał Go Dawid za ich pośrednictwem; kapłani zaś dęli w trąby naprzeciw nich, a cały Izrael stał.
- ^{7.7} I Salomon poświęcił środek dziedzińca, który był przed domem PANA, bo złożył tam ofiary całopalne i tłuszc ofiar wspólnotowych, ponieważ

ołtarz z brązu, który Salomon sporządził, nie mógł pomieścić ofiar całopalnych, ofiar pokarmowych i tłuszczów. ^{7.8} Salomon obchodził święto przez siedem dni, a z nim cały Izrael – bardzo wielkie zgromadzenie – od wejścia do Chama^[24] aż do Potoku Egipskiego. ^{7.9} I ósmego dnia urządzili uroczyste zgromadzenie, ponieważ przez siedem dni obchodzono poświęcenie ołtarza, podobnie jak i święto przez siedem dni. ^{7.10} W dwudziestym trzecim dniu siódmego miesiąca król odprawił do namiotów lud radosny i będący dobrej myśli z powodu dobra, które PAN sprawił Dawidowi, Salomonowi i swemu ludowi, Izraelowi^[25].

^{7.11} Tak ukończył Salomon dom PANA i dom królewski; zarówno to, jak i wszystko, co Salomon zamierzał wykonać^[26] w domu PANA i swoim domu, wykonał pomyślnie.

^{7.12} W nocy PAN ukazał się Salomonowi i powiedział do niego: Usłyszałem twoją modlitwę i wybrałem to miejsce dla siebie na dom ofiary. ^{7.13} Jeśli zamknę niebiosy i nie będzie deszczu, i jeśli rozkażę szarańczy, by spustoszyła^[27] ziemię, i jeśli pošlę zarazę na Mój lud, ^{7.14} a Mój lud, nad którym wezwane zostało Moje imię, ukorzy się i będzie się modlić i Mnie^[28] szukać, i zawróci ze swoich złych dróg, to Ja wysłucham z niebios i przebaczę jego grzech, i uzdrowię jego ziemię. ^{7.15} Teraz Moje oczy będą otwarte, a uszy wrażliwe na modlitwę z tego miejsca. ^{7.16} Teraz bowiem wybrałem i uświęciłem ten dom, aby Moje imię było tam na wieki, a Moje oczy i Moje serce były tam przez wszystkie dni. ^{7.17} A teraz, jeżeli będziesz postępował wobec Mnie tak, jak postępował Dawid, twój ojciec, i działał zgodnie z tym wszystkim, co ci rozkazałem, i strzegł Moich przepisów i poleceń, ^{7.18} to utwierdzę tron twego królestwa, jak zapewniłem Dawida, twego ojca: Nie zostaniesz pozbawiony potomka rządzącego w Izraelu. ^{7.19} Lecz jeśli odwrócicie się i porzucicie Moje przepisy i przykazania, które wam dałem, i pójdziecie, aby służyć innym bogom i oddawać im pokłon, ^{7.20} to wykorzenię was^[29] z Mojej ziemi, którą wam dałem, a ten dom, który poświęciłem dla Mego imienia, usunę sprzed Mojego oblicza i uczynię przysłowiem i drwiną dla wszystkich ludów.

^{7.21} Wówczas ten dom, który był wyniosły, przerazi każdego przechodnia^[30], który powie: Dlaczego Pan postąpił w ten sposób z tą ziemią i z tym domem? ^{7.22} I odpowiedzą: Ponieważ porzucili PANA, Boga

swych ojców, który wyprowadził ich z ziemi egipskiej, a oni uchwycili się innych bogów, kłaniali się im i służyli, dlatego ściągnął na nich całe to nieszczęście.

2 Księga Kronik 8

^{8.1} Po upływie dwudziestu lat od zbudowania przez Salomona domu PANA i domu dla siebie, ^{8.2} Salomon odbudował też miasta, które Churam dał Salomonowi, i osiedlił tam Izraelitów. ^{8.3} Salomon wyprawił się na Chamat Sobę i ją zdobył. ^{8.4} Następnie odbudował Tadmor na pustyni i wszystkie miasta-spichlerze, które zbudował w Chamat. ^{8.5} Odbudował także Bet-Choron górne i Bet-Choron dolne, miasta obronne, obwarowane, z bramami i zaworami, ^{8.6} oraz Baalat i wszystkie miasta-spichle, które posiadał Salomon, i wszystkie miasta rydwanów i miasta konnicy, i wszystko, co mu się podobało, pragnął Salomon zbudować w Jerozolimie i w Libanie, i w całej ziemi swego panowania^[31]. ^{8.7} Całą ludność pozostałą spośród Chetytów, Amorytów, Peryzzytów, Chiwwitów i Jebusytów, którzy nie byli z Izraela, ^{8.8} spośród ich potomków, którzy pozostali po nich w tej ziemi, których nie wytracili Izraelici, zaciągnął Salomon do pracy przymusowej i jest tak aż do dziś.

^{8.9} Spośród Izraelitów Salomon nie przeznaczył nikogo do pracy niewolniczej, ponieważ byli oni wojownikami, dowódcami jego oddziałów i dowódcami jego rydwanów oraz konnicy. ^{8.10} Tych dwustu pięćdziesięciu dozorujących lud było wyższymi dowódcami króla Salomona.

^{8.11} A córkę faraona przeniósł Salomon z Miasta Dawida do domu, który dla niej zbudował, ponieważ powiedział: Moja żona nie będzie mieszkała w domu Dawida, króla Izraela, są to bowiem miejsca święte, ponieważ przyszła do nich Arka PANA.

^{8.12} Wówczas Salomon złożył ofiary całopalne dla PANA na ołtarzu PANA, który wybudował przed przedsionkiem, ^{8.13} aby zgodnie z porządkiem, każdego dnia, składać je według poleceń Mojżesza w szabaty i w dni nowiu, a w wyznaczonym czasie trzy razy w ciągu roku w Święto Przaśników, w Święto Tygodni i w Święto Namiotów. ^{8.14} Ustanowił też, zgodnie z poleceniem Dawida, swego ojca, zmiany kapłanów według ich służby i lewitów według ich posług uwielbiania, aby pełnili służbę przy kapłanach zgodnie z codziennym porządkiem, i odźwiernych według ich

zmian dla każdej bramy, ponieważ tak polecił Dawid, mąż Boży. ^{8.15} Nie opuszczono żadnego polecenia króla dotyczącego kapłanów i lewitów, wszelkich spraw oraz skarbów. ^{8.16} Wykonano też wszystkie prace Salomona od dnia założenia fundamentu domu PANA aż do całkowitego ukończenia domu PANA.

Chwała Salomona

^{8.17} Następnie Salomon udał się do Esjon-Geber i do Elot^[32] nad brzegiem morza w ziemi Edomu.

^{8.18} A Churam posłał mu za pośrednictwem swoich sług okręty razem ze sługami znającymi morze. I popłynęli ze sługami Salomona do Ofiru, skąd wzięli czterysta pięćdziesiąt talentów złota i przywieźli królowi Salomonowi.

2 Księga Kronik 9

^{9.1} Gdy królowa Saby usłyszała wieść o Salomonie, przybyła do Jerozolimy, aby wypróbować Salomona w trudnych kwestiach. Przybyła z bardzo licznym orszakiem, wielbłędami objuczonymi wonnościami, wielką ilością złota, drogimi kamieniami, a gdy przybyła do Salomona, rozmawiała z nim o wszystkim, co leżało jej na sercu^[33]. ^{9.2} Salomon zaś wyjaśniał jej wszystkie sprawy i nie było sprawy ukrytej przed Salomonem, której by jej nie wyjaśnił. ^{9.3} Gdy królowa Saby ujrzała mądrość Salomona i dom, który zbudował, ^{9.4} a także potrawy z jego stołu, mieszkania jego sług, ogłade usługujących, ich ubiór, jego podczaszych i ich ubiory, schody, którymi wchodził do domu PANA^[34], wpadała w zachwyt. ^{9.5} I powiedziała do króla: Prawdziwa to wieść, którą usłyszałam w moim kraju o twoich dokonaniach i twojej mądrości. ^{9.6} Lecz nie wierzyłam wieściom, dopóki nie przybyłam i nie zobaczyłam na własne oczy. Tymczasem nie opowiedziano mi nawet połowy o twojej wielkiej mądrości, przewyższyłeś bowiem wszystko, co o tobie usłyszałam. ^{9.7} Szczęśliwi twoi ludzie i szczęśliwi twoi słudzy, którzy nieustannie stoją przed tobą i słuchają twojej mądrości. ^{9.8} Niech będzie błogosławiony PAN, twój Bóg, który cię sobie upodobał i posadził cię na swoim tronie jako króla, dla PANA, twego Boga, z powodu miłości twojego Boga do Izraela, utwierdzając go na

wieki, ustanowił cię królem nad nimi, aby czynić prawo i sprawiedliwość.

^{9.9} Następnie podarowała królowi sto dwadzieścia talentów złota, bardzo wiele wonności i drogich kamieni, i nie było nigdy takich wonności, jak te, które królowa Saby podarowała królowi Salomonowi.

^{9.10} Także słudzy Churama i słudzy Salomona, którzy sprowadzili złoto z Ofiru, sprowadzili również drzewa sandałowe i drogie kamienie. ^{9.11} I król z drewna sandałowego sporządził drogę^[35] do domu PANA i do domu króla oraz liry i harfy dla śpiewaków. Nigdy przedtem nie widziano w ziemi Judy czegoś podobnego.

^{9.12} Król Salomon podarował królowej Saby wszystko, co jej się podobało i o co prosiła – więcej niż przywiozła królowi; następnie powróciła i pojechała do swojego kraju wraz ze swymi sługami.

^{9.13} Waga złota, które co roku napływało do Salomona, wynosiła: sześćset sześćdziesiąt sześć talentów złota^[36], ^{9.14} oprócz tego, co dostarczyli handlarze i kupcy. Złoto i srebro dostarczali Salomonowi także wszyscy królowie Arabii i namiestnicy kraju. ^{9.15} Król Salomon sporządził: dwieście tarcz z kutego złota – sześćset sykli kutego złota na jedną tarczę, ^{9.16} trzysta puklerzy z kutego złota – trzysta sykli^[37] złota na każdy puklerz; i król złożył je w Domu Lasu Libanu.

^{9.17} Następnie król sporządził wielki tron z kości słoniowej i pokrył go czystym złotem ^{9.18} oraz sześć stopni i podnózek ze złota przymocowany do tronu, a także podłokietniki z obu stron miejsca siedzenia, i dwa lwy stojące obok podłokietników. ^{9.19} Dwanaście lwów stało tam na sześciu stopniach z jednej i z drugiej strony; i nie wykonano czegoś podobnego w żadnym królestwie.

^{9.20} Wszystkie naczynia króla Salomona do picia były ze złota. Ze szczyrego złota były też wszystkie naczynia Domu Lasu Libanu. Srebro w czasach Salomona było uważane za nic. ^{9.21} Okręty króla docierały do Tarszisz ze sługami Churama, a raz na trzy lata przybywały okręty z Tarszisz, przywożąc złoto i srebro, kość słoniową, małpy i pawie.

^{9.22} Tak więc król Salomon przewyższył bogactwem i mądrością wszystkich królów ziemi. ^{9.23} A wszyscy królowie ziemi starali dostać się przed oblicze Salomona, aby wsłuchiwać się w mądrość, którą Bóg obdarzył jego

serce^[38]. ^{9.24} Każdy z nich przynosił swój dar: srebrne naczynia i złote naczynia, szaty, broń, wonności, konie i muły. I tak każdego roku^[39].

^{9.25} Salomon miał cztery tysiące stajni dla koni i rydwanów, dwanaście tysięcy jeźdźców. Umieścił ich w miastach rydwanów i przy królu

w Jerozolimie. ^{9.26} Był władcą nad wszystkimi królami od Rzeki^[40] aż do kraju Filistynów i do granicy Egiptu. ^{9.27} Król sprawił, że w Jerozolimie było tyle srebra, co kamieni, i cedrów tyle, co sykomor, które rosną licznie na Szefeli^[41]. ^{9.28} Konie sprowadzano dla Salomona z Egiptu i ze wszystkich krajów.

^{9.29} A pozostałe dzieje Salomona, od początków do końca, czyż nie są opisane w Kronice Proroka Natana i w Proroctwie Achiasza z Szilo, i w Widzeniu Jeddo – Widzącego o Jeroboamie, synu Nebata?

^{9.30} Salomon królował w Jerozolimie nad całym Izraelem przez czterdzieści lat. ^{9.31} I spoczął Salomon przy swoich przodkach, i pochowano go w Mieście Dawida, jego ojca, a Roboam, jego syn, królował po nim.

2 Księga Kronik 10

HISTORIA NASTĘPCÓW SALOMONA

Próby reform

^{10.1} Roboam udał się do Sychem, ponieważ do Sychem przybył cały Izrael, aby ustanowić go królem. ^{10.2} A Jeroboam, syn Nebata, gdy to usłyszał – a był on w Egipcie, dokąd uciekł przed królem Salomonem – wtedy wrócił z Egiptu. ^{10.3} Posłano bowiem i wezwano go, i przybył Jeroboam i cały Izrael, i mówili do Roboama: ^{10.4} Twój ojciec nałożył na nas ciężkie jarzmo, ale ty teraz uczynź lżejszą ciężką służbę twego ojca i twarde jarzmo, które na nas nałożył, a będziemy ci służyli^[42]. ^{10.5} On im odpowiedział: Przyjdźcie do mnie ponownie za trzy dni. I lud się rozszedł.

^{10.6} Wówczas król Roboam poradził się starszyny, która służyła Salomonowi, jego ojcu, gdy ten jeszcze żył, i zapytał: Co mi radzicie odpowiedzieć temu ludowi? ^{10.7} Oni zaś mu powiedzieli: Jeśli będziesz dobry dla tego ludu i okażesz im życzliwość oraz będziesz przemawiał do nich łagodnymi słowami, to będą ci służyć przez wszystkie dni. ^{10.8} Lecz on

odrzuć radę, której udzieliła mu starszyzna, i poradził się młodzieńców, którzy z nim wyrosli i stanowili jego otoczenie. ^{10.9} I zapytał ich: Co radzicie odpowiedzieć temu ludowi, który zwrócił się do mnie z taką prośbą: Uczyń lżejszym jarzmo, które nałożył na nas twój ojciec. ^{10.10} I młodzieńcy, którzy razem z nim wyrosli, powiedzieli mu: Tak powinienes odpowiedzieć ludowi, który cię prosił: Twój ojciec uczynił ciężkim nasze jarzmo, ale ty uczyn je dla nas lżejszym. Ty zatem im odpowiesz: Mój mały palec jest grubszy niż biodra mego ojca. ^{10.11} Wprawdzie mój ojciec nałożył na was ciężkie jarzmo, ale ja jeszcze dołożę do waszego jarzma; mój ojciec karmił was biczami – a ja skorpionami^[43].

^{10.12} Trzeciego dnia przyszedł Jeroboam i cały lud do Roboama zgodnie z nakazem króla, który powiedział: Wróćcie do mnie trzeciego dnia. ^{10.13} A król odpowiedział im szorstko. Król Roboam odrzucił radę starszyzny

^{10.14} i przemówił do nich według rady młodzieńców: Ciężkie jarzmo nałożono na was, lecz ja dołożę do niego; ojciec mój karmił was biczami – a ja skorpionami.

^{10.15} Król więc nie wysłuchał ludu, ponieważ takie było zrządzenie Boże, aby PAN wypełnił swoje słowo, które powiedział przez Achiasza z Szilo do Jeroboama, syna Nebata.

^{10.16} Cały Izrael zobaczył^[44], że król go nie wysłuchał, i odpowiedział lud królowi:

Co mamy wspólnego z Dawidem?

Nie mamy dziedzictwa

z synem Jessego!

Wszyscy do swoich namiotów, Izraelu!

A ty, Dawidzie,

pilnuj swojego domu.

Odszedł więc cały Izrael do swoich namiotów.

^{10.17} Roboam zaś panował tylko nad tymi Izraelitami, którzy mieszkali w miastach judzkich. ^{10.18} Gdy król Roboam posłał Hadorama, który był przełożonym nad robotnikami przymusowymi, Izraelici obrzucali go kamieniami, aż zmarł. Król Roboam zaś wsiadł spieszenie na rydwan i uciekł do Jerozolimy.

^{10.19} W ten sposób Izrael oddzielił się od domu Dawida, aż do dnia dzisiejszego^[45].

2 Księga Kronik 11

^{11.1} Roboam przybył do Jerozolimy i zgromadził sto osiemdziesiąt tysięcy wybranych wojowników z domu Judy i z Beniamina, aby walczyć z Izraelem i odzyskać królestwo.

^{11.2} Wtedy doszło do Szemajasza, męża Bożego, słowo PANA: ^{11.3} Powiedz Roboamowi, synowi Salomona, królowi Judy, i całemu Izraelowi w Judzie i Beniaminie: ^{11.4} Tak mówi PAN: Nie wyruszycie i nie będziecie walczyć z waszymi braćmi. Niech każdy powróci do domu, bo to ode Mnie pochodzi. Gdy więc usłyszeli słowa PANA, wycofali się z wyprawy przeciw Jeroboamowi^[46].

^{11.5} Roboam zamieszkał w Jerozolimie. W Judzie przebudował miasta na twierdze: ^{11.6} przebudował Betlejem, Etam, Tekoę, ^{11.7} Bet-Sur, Soko, Adullam, ^{11.8} Gat, Mareszę, Zif, ^{11.9} Adoraim, Lakisz, Azekę, ^{11.10} Soreę, Ajjalon, Hebron – miasta-twierdze w Judzie i w Beniaminie.

^{11.11} Wzmocnił twierdze i wyznaczył im dowódców, i zaopatrzenie w żywność, olej i wino, ^{11.12} a w każdym mieście były tarcze i dzidy, i bardzo je wzmocnił, aby stały się bardzo wielkie. Do niego należały Juda i Beniamin.

^{11.13} Kapłani i lewici, którzy byli w całym Izraelu, stawili się przy nim ze wszystkich terytoriów. ^{11.14} Lewici bowiem opuścili swoje pastwiska i posiadłości i przybyli do Judy i Jerozolimy, ponieważ Jeroboam i jego synowie usunęli ich ze służby kapłańskiej dla PANA. ^{11.15} Jeroboam ustanowił sobie natomiast kapłanów dla wyżyn, kozłów i cielców, które sporządził. ^{11.16} Także ci, którzy całym sercem oddani byli szukaniu PANA, Boga Izraela, przybyli za nimi do Jerozolimy ze wszystkich plemion Izraela, aby składać ofiary PANU, Bogu swoich ojców. ^{11.17} Wzmocnili więc królestwo Judy i przez trzy lata wspierali Roboama, syna Salomona, ponieważ przez trzy lata kroczyli drogą Dawida i Salomona.

^{11.18} Roboam wziął sobie za żonę Machalat, córkę Jerimota, syna Dawida i Abihail, córkę Eliaba, syna Jessego. ^{11.19} I urodziła mu synów: Jeusza, Szemariasza i Zahama. ^{11.20} Po niej poślubił Maakę, córkę Absaloma, która urodziła mu Abiasza, Attaja, Zizę i Szelomita. ^{11.21} Roboam kochał najbardziej ze wszystkich swych żon i konkubin Maakę, córkę Absaloma, a miał osiemnaście żon i sześćdziesiąt konkubin, i był ojcem dwudziestu

ośmiu synów i sześćdziesięciu córek. ^{11.22} Roboam ustanowił na czele Abiasza, syna Maaki, aby był dowódcą między jego braćmi, by uczynić go królem. ^{11.23} Postępował rozsądnie i rozmieścił wszystkich swych synów na całym terytorium Judy i Beniamina, we wszystkich warownych miastach, i zaopatrzył ich w mnóstwo żywności, i postarał się dla nich o wiele żon.

2 Księga Kronik 12

^{12.1} Gdy Roboam utwierdził królestwo i się wzmocnił, porzucił Prawo PANA a wraz z nim cały Izrael.

^{12.2} Ponieważ postępowali niewiernie wobec PANA, w piątym roku króla Roboama najechał na Jerozolimę Sziszak, król Egiptu, ^{12.3} z tysiącem dwustu rydwanami, sześćdziesięcioma tysiącami jeźdźców i niezliczonym ludem, który przybył z nim z Egiptu: Libijczykami, Sukkijczykami i Kuszytami. ^{12.4} Zdobył miasta warowne, które należały do Judy, i przybył do Jerozolimy.

^{12.5} Wówczas prorok Szemajasz^[47] przyszedł do Roboama i książąt Judy, którzy zgromadzili się w Jerozolimie, uciekając przed Sziszakiem, i powiedział do nich: Tak mówi PAN: Wy Mnie zostawiliście, to i Ja was zostawiłem w rękach Sziszaka. ^{12.6} Książęta Izraela oraz król okazali skruchę i powiedzieli: Sprawiedliwy jest PAN. ^{12.7} Gdy PAN zobaczył, że okazali skruchę, wtedy doszło do Szemajasza słowo PANA: Okazali skruchę, nie zniszczę ich i dam im wkrótce wybawienie i nie wyleje się Mój gniew na Jerozolimę za pośrednictwem Sziszaka. ^{12.8} Lecz będą dla niego sługami i poznają różnicę między służbą u Mnie, a służbą królestwom ziemskim.

^{12.9} Sziszak, król Egiptu, wystąpił przeciwko Jerozolimie i zabrał skarbce domu PANA i skarbce domu króla – wszystko zabrał, zabrał też złote tarcze, które sporządził Salomon. ^{12.10} Król Roboam sporządził więc zamiast nich tarcze z brązu i powierzył je dowódcom straży u wejścia do domu króla. ^{12.11} Za każdym razem, gdy król wchodził do domu PANA, przychodzili strażnicy, wnosili je, a następnie odnosili do pomieszczenia straży. ^{12.12} Gdy więc okazał skruchę, odwrócił się od niego gniew PANA i nie zniszczył go całkowicie. W Judzie działy się jeszcze nawet dobre rzeczy.

^{12.13} Król Roboam umocnił się w Jerozolimie i królował. Roboam miał czterdzieści jeden lat, gdy został królem, i królował siedemnaście lat w Jerozolimie, mieście, które PAN wybrał ze wszystkich plemion Izraela, aby tam umieścić swe imię. A jego matka, Ammonitka, miała na imię Naama. ^{12.14} Postępował jednak źle, ponieważ nie skłonił swego serca, aby szukać PANA.

^{12.15} A dzieje Roboama, od pierwszych do ostatnich, czyż nie są opisane w Dziejach proroka Szemajasza oraz Iddo – Widzącego, według rodowodu? A wojny między Roboamem a Jeroboamem trwały przez wszystkie dni.

^{12.16} Spoczął Roboam przy swoich przodkach i został pochowany w Mieście Dawida, a królem po nim został Abiasz, jego syn.

2 Księga Kronik 13

^{13.1} W osiemnastym roku panowania króla Jeroboama królem w Judzie został Abiasz. ^{13.2} Trzy lata królował w Jerozolimie. Jego matka, córka Uriela z Gibej, miała na imię Mikajahu^[48]. Między Abiaszem a Jeroboamem była wojna.

^{13.3} Abiasz rozpoczął wojnę, mając armię dzielnych wojowników: czterysta tysięcy żołnierzy wyborowych, a Jeroboam przygotował sobie do wojny osiemset tysięcy żołnierzy wyborowych, dzielnych wojowników.

^{13.4} Abiasz stanął na szczycie góry Semaraim, w górach Efraima, i powiedział: Słuchajcie mnie, Jeroboamie i cały Izraelu! ^{13.5} Czy nie wiecie, że PAN, Bóg Izraela, dał na wieki panowanie nad Izraelem Dawidowi, jemu i jego potomkom, zawierając z nimi przymierze soli^[49].

^{13.6} Lecz Jeroboam, syn Nebata, sługa Salomona, syna Dawida, powstał i zbuntował się przeciw swemu panu. ^{13.7} I zgromadzili się przy nim próżni^{a[50]} ludzie, synowie Beliala, i stali się mocniejsi od Roboama, syna Salomona, bo Roboam był młodzieńcem słabego charakteru^b i nie mógł im się przeciwstawić. ^{13.8} A teraz wy sądźcie, że zdołacie się przeciwstawić władzy PANA, którą sprawuje przez potomków Dawida, ponieważ jesteście liczną gromadą i są z wami złote cielce, które – jako bogów – uczynił dla was Jeroboam? ^{13.9} Czy nie wypędziliście kapłanów PANA, potomków Aarona i lewitów, i nie ustanowiliście sobie kapłanów, tak jak ludy tych ziem? Każdy, kto przychodzi, aby stać się kapłanem^[51], i przynosi młodego

cielca i siedem baranów, staje się kapłanem tych, którzy nie są bogami.

^{13.10} Dla nas PAN jest naszym Bogiem, i Go nie opuściliśmy, a kapłani, którzy pełnią służbę dla PANA, to potomkowie Aarona i lewici pełniący służbę. ^{13.11} Oni składają ofiary całopalne dla PANA każdego ranka i każdego wieczoru, i wonne kadzidła, a chleby pokładne na czystych stołach. Zapalają złoty świecznik i lampy, aby świeciły każdego wieczoru, ponieważ my troszczymy się o służbę PANU, naszemu Bogu, a wy Go opuściliście. ^{13.12} A oto z nami na czele jest Bóg i Jego kapłani, i trąby dające sygnał przeciwko wam. Izraelici, nie walczcie z PANEM, Bogiem waszych ojców, ponieważ jest to skazane na niepowodzenie.

^{13.13} Lecz Jeroboam kazał przygotować zasadzkę na ich tyłach. Oni sami zaś stali przed Judą, a zasadzka była za nimi. ^{13.14} A gdy Judejczycy się odwrócili, zobaczyli, że walka przeciwko nim jest prowadzona ze wszystkich stron. Wtedy zawołali do PANA, a kapłani zadęli w trąby.

^{13.15} Kiedy Judejczycy zakrzyknęli i wzniesli okrzyk bojowy, wtedy Bóg pobił Jeroboama i cały Izrael na oczach Abiasza i Judy. ^{13.16} Izraelici uciekali przed Judą, ale Bóg wydał ich w ich ręce. ^{13.17} Abiasz i jego lud pobili ich, zadając im wielką klęskę, i pięćset tysięcy żołnierzy wyborowych z Izraela padło zabitych. ^{13.18} Izraelici zostali więc w tym czasie upokorzeni, a Judejczycy stali się mocni, ponieważ zaufali PANU, Bogu swych ojców. ^{13.19} Abiasz zaś ścigał Jeroboama i zdobył jego miasta: Betel z należącymi do niego miejscowościami, Jeszanę z jej miejscowościami i Efron z jego miejscowościami.

^{13.20} I Jeroboam nie odzyskał mocy w czasach Abiasza. A potem poraził go PAN i Jeroboam umarł. ^{13.21} Abiasz zaś się wzmocnił, wziął sobie czternaście żon i został ojcem dwudziestu dwóch synów i szesnastu córek.

^{13.22} A pozostałe dzieje Abiasza, jego postępowanie i jego słowa, są opisane w opowiadaniu proroka Iddo. ^{13.23} Abiasz spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w Mieście Dawida, a królem po nim został Asa, jego syn. Za jego dni kraj zażywał spokoju przez dziesięć lat.

2 Księga Kronik 14

^{14.1} Asa czynił to, co dobre i prawe w oczach PANA, swojego Boga.

^{14.2} Usunął obce ołtarze i wyżyny, rozbił stele i wyciął aszery. ^{14.3} Poleciał

Judejczykom, aby szukali PANA, Boga swych ojców, oraz przestrzegali Prawa i przykazania. ^{14.4} Usunął ze wszystkich miast Judy wyżyny i ołtarze kadzielne. Dopóki żył, królestwo doznawało spokoju. ^{14.5} Wybudował w Judzie miasta warowne, ponieważ kraj doznawał spokoju i nie było wojny w tych latach, PAN bowiem dał mu odpocząć. ^{14.6} Powiedział do Judejczyków: Rozbudujmy te miasta i otoczmy murem, wieżami, bramami i zaworami, dopóki ta ziemia przed nami jest nasza. Szukaliśmy bowiem PANA, naszego Boga, szukaliśmy Go, a On dał nam odpocząć od wszystkich wrogów^[52]. Tak więc je rozbudowali. I dobrze im się powodziło.

^{14.7} Asa posiadał armię liczącą trzysta tysięcy Judejczyków wyposażonych w tarcze i włócznie oraz dwieście osiemdziesiąt tysięcy Beniaminitów wyposażonych w tarcze i naciągających łuki. Oni wszyscy byli dzielnymi wojownikami. ^{14.8} A przeciwko nim wyruszył Zerach Kuszyta z milionową armią i z trzystoma rydwanami i przybył do Mareszy. ^{14.9} Wtedy Asa wystąpił przeciwko niemu. I ustawili się do bitwy w dolinie Sefaty w pobliżu Mareszy. ^{14.10} Asa wołał do PANA, swego Boga: PANIE, nie ma nikogo poza Tobą, kto pospieszyłby z pomocą w walce między silnym a bezsilnym. Pomóż nam, PANIE, nasz Boże, ponieważ na Tobie polegamy, i w Twoje imię wyruszyliśmy przeciwko tej gromadzie. PANIE, Ty jesteś naszym Bogiem, niech człowiek Ci nie dorówna.

^{14.11} I PAN rozgromił Kuszytów przed Asą i przed Judą, wtedy Kuszycki uciekli. ^{14.12} Asa i lud, który z nim był, ścigali ich aż do Geraru. I padli Kuszycki, tak że nikt nie pozostał żywy, zostali bowiem pobici przed obliczem PANA, i przed Jego armią. Zebrano też wielkie łupy.

^{14.13} Zdobyto wszystkie miasta wokół Geraru, ponieważ padł na nich strach PANA, i złupiono wszystkie miasta. A zatem łupy na nich zdobyte były wielkie. ^{14.14} Zniszczono także zagrody trzód i zabrano mnóstwo owiec i wielbłądów. Następnie powrócili do Jerozolimy.

2 Księga Kronik 15

^{15.1} Na Azariaszu, synu Odeda, spoczął duch Boży. ^{15.2} Wyszedł naprzeciw Asy i powiedział do niego: Słuchajcie mnie, Aso i wszyscy Judejczycy i Beniaminici! PAN będzie z wami, jeśli wy z Nim będziecie. Jeśli

będziecie Go szukać, pozwoli się wam znaleźć, lecz opuści was, jeśli wy Go opuścicie.

^{15.3} Przez wiele dni Izrael był bez prawdziwego Boga, bez kapłana, nauczyciela, bez Prawa. ^{15.4} Lecz w swej udręce nawrócił się do PANA, Boga Izraela; szukali Go, a On pozwolił im się odnaleźć. ^{15.5} W tym czasie ani wychodzący, ani przychodzący nie zaznawali spokoju, ponieważ było wiele zamieszania wśród wszystkich mieszkańców ziem. ^{15.6} Ścierały się ze sobą: naród z narodem, miasto z miastem, ponieważ Bóg nękał ich wszelką udręką. ^{15.7} Lecz wy, bądźcie mocni i nie opuszczajcie rąk, ponieważ jest nagroda za waszą pracę.

^{15.8} Gdy Asa usłyszał te słowa i prorocstwo Odeda ^{a[53]}, proroka, umocnił się i usunął obrzydliwości^b z całej ziemi Judy i Beniamina, z miast, które zdobył na górze Efraima. Odnowił ołtarz PANA, który był naprzeciw przedsionka PANA. ^{15.9} Zgromadził wszystkich Judejczyków i Beniaminitów, i przebywających z nimi ludzi z plemion Efraima, Manassesa i Symeona, ponieważ wielu z Izraela przyłączyło się do niego, gdy zobaczyli, że PAN, jego Bóg, jest z nim.

^{15.10} Zgromadzili się w Jerozolimie w trzecim miesiącu, piętnastego roku królowania Asy. ^{15.11} Ofiarowali PANU w tym dniu siedemset wołów i siedem tysięcy owiec pochodzących z łupów. ^{15.12} Zawarli przymierze, by szukać PANA, Boga swoich ojców, z całego swego serca i całej swojej duszy. ^{15.13} A każdy, kto nie będzie szukał PANA, Boga Izraela, poniesie śmierć, zarówno mały jak i duży, mężczyzna i kobieta. ^{15.14} Złożyli PANU przysięgę donośnym głosem, radosnymi okrzykami, przy wtórze trąb i rogów. ^{15.15} Radowali się wszyscy Judejczycy z powodu przysięgi, ponieważ przysięgli ze szczerego serca, i z upodobaniem Go szukali, a On pozwolił się im odnaleźć. I dał im PAN odpocząć od wszystkich ich wrogów^[54].

^{15.16} Król Asa odsunął od władzy także Maakę, swoją matkę, ponieważ sporządziła dla Aszery obrzydliwość. Asa zniszczył tę obrzydliwość, pokruszył i spalił w potoku Cedron^[55]. ^{15.17} Choć wyżyn nie usunięto z Izraela, to jednak serce Asy było spokojne przez wszystkie dni jego życia. ^{15.18} Wniósł do domu Bożego święte dary swego ojca i własne święte dary: srebro, złoto i naczynia.

15.19 A wojny nie było aż do trzydziestego piątego roku królowania Asy.

2 Księga Kronik 16

16.1 W trzydziestym szóstym roku królowania Asy wystąpił Basza, król Izraela, przeciwko Judzie i obwarował Ramę, aby nikt nie mógł wychodzić ani przychodzić do króla Judy, Asy. 16.2 Wówczas Asa kazał wynieść srebro i złoto ze skarbców domu PANA i domu króla, i posłał do Ben-Hadada, króla Aramu, który mieszkał w Damaszku. Kazał im też powiedzieć:

16.3 Pomędzy mną a tobą istnieje przymierze, jak to było między moim i twoim ojcem! Oto posyłam ci srebro i złoto. Wyrusz więc i zerwij swoje przymierze z Baszą, królem Izraela, aby odstąpił ode mnie. 16.4 Ben-Hadad usłuchał króla Asy i posłał dowódców swej armii przeciwko miastom Izraela, i uderzyli na Ijjon, Dan i Abel-Maim i wszystkie miasta-spichlerze Neftalego. 16.5 A gdy Basza to usłyszał, zaprzestał obwarowywania Ramy i wstrzymał swoją pracę.

16.6 Wówczas król Asa zgromadził wszystkich Judejczyków, aby przenieśli kamienie Ramy i drewno, którymi obwarowywał Basza, i obwarowali nimi Gebę i Mispę. 16.7 W tym czasie przybył Chanami - Widzący, do Asy, króla Judy, i powiedział do niego: Ponieważ polegałeś na królu Aramu, a nie polegałeś na PANU, twoim Bogu, więc uciekło ci wojsko króla Aramu.

16.8 Czy to nie Kuszyci i Libijczycy mieli liczne wojsko i rydwany, i bardzo wielu jeźdźców? Ty jednak polegałeś na PANU, dlatego wydał ich w twoje ręce. 16.9 PAN bowiem ogarnia spojrzeniem całą ziemię, aby wzmocnić serce tych, którzy są wobec Niego szczerzy. Ponieważ teraz głupio postąpiłeś, więc odtąd będziesz nękany wojnami. 16.10 Asa rozgniewał się na Widzącego i wtrącił go do więzienia, bo jego słowa bardzo go zirytowały. W tym czasie Asa prześladował również niektórych z ludu.

16.11 A oto dzieje Asy, pierwsze i ostatnie, one właśnie są opisane w Księdze Królów Judy i Izraela.

16.12 W trzydziestym dziewiątym roku swego królowania Asa zachorował na nogi, a jego choroba postępowała. Jednak podczas choroby nie szukał pomocy u PANA, lecz u lekarzy. 16.13 I spoczął Asa przy swoich przodkach, a umarł w czterdziestym pierwszym roku swego królowania.

16.14 Pochowali go w grobie, który sobie wykuł w Mieście Dawida. I złożyli

go na łożu pełnym wonności i różnych mieszanek, przygotowanych według wyszukanych receptur. I rozpalili dla niego ogromny ogień.

2 Księga Kronik 17

Rządy Jehoszafata

^{17.1} Po nim królem został Jehoszafat, jego syn, który umocnił swoją pozycję wobec Izraela. ^{17.2} We wszystkich obwarowanych miastach Judy umieścił wojsko i ustanowił strażę w ziemi Judy oraz w miastach Efraima, które zdobył Asa, jego ojciec. ^{17.3} A PAN był z Jehoszafatem, ponieważ ten chodził drogami Dawida, swego ojca, tymi wcześniejszymi, a nie szukał baali, ^{17.4} lecz szukał Boga swego ojca i postępował według Jego przykazań, jak to czynił Izrael. ^{17.5} Pan utwierdził więc w jego rękach królestwo. Wszyscy Judejczycy składali Jehoszafatowi daninę, a on miał bogactwo i wielką chwałę. ^{17.6} Na drogach PANA jego serce przepelniała radość i ciągle usuwał z Judy wyżyny i aszery.

^{17.7} W trzecim roku swego królowania posłał wodzów: Ben-Chaila, Obadiasza, Zachariasza, Netaneela i Mikajasza, aby nauczali w miastach Judy, ^{17.8} a z nimi lewitów: Szemajasza, Netaniasza, Zebadiasza, Asahela, Szemiramota, Jonatana, Adoniasza, Tobiasza, Tob-Adoniasza – lewitów, a z nimi Eliszamę i Jorama – kapłanów. ^{17.9} Nauczali oni w Judzie, mieli ze sobą Księgę Prawa PANA, obchodzili wszystkie miasta Judy i nauczali lud.

^{17.10} Wówczas bojaźń PANA ogarnęła wszystkie królestwa ziem, które otaczały Judeę, i nie walczano z Jehoszafatem. ^{17.11} Niektórzy z Filistynów dostarczali Jehoszafatowi dary i srebro jako daninę, natomiast Arabowie dostarczyli mu stada: siedem tysięcy siedemset baranów i siedem tysięcy siedemset kozłów.

^{17.12} Jehoszafat stawał się coraz potężniejszy i budował w Judzie twierdze i miasta-spichlerze.

^{17.13} W miastach Judy wielu dla niego pracowało, a w Jerozolimie miał żołnierzy, dzielnych wojowników. ^{17.14} Oto ich wykaz według rodów ich ojców: w Judzie tysiącznicy – Adna, dowódca, z trzystoma tysiącami dzielnych wojowników, ^{17.15} a przy nim Jehochanan, dowódca, z dwustoma osiemdziesięcioma tysiącami ludzi; ^{17.16} a przy nim Amazjasz, syn

Zikriego, ochotnik dla PANA, z dwustoma tysiącami dzielnych wojowników; ^{17.17} a z plemienia Beniamina dzielny wojownik, Eliada, z dwustoma tysiącami zaopatrzonych w łuki i tarcze; ^{17.18} a przy nim Jehozabad ze stu osiemdziesięcioma tysiącami uzbrojonych do wojny. ^{17.19} Ci służyli królowi, oprócz tych, których król rozmieścił w warownych miastach na całym terytorium Judy.

2 Księga Kronik 18

^{18.1} Jehoszafat zdobył bogactwo i sławę i spowinowacił się z Achabem.

^{18.2} Po kilku latach przybył do Achaba do Samarii, Achab zaś dla niego i dla ludu, który z nim był, zabił wiele owiec i wołów, aby nakłonić go do wyruszenia przeciwko Ramot w Gileadzie. ^{18.3} Potem Achab, król Izraela, zapytał Jehoszafata, króla Judy: Wyruszysz ze mną do Ramot w Gileadzie? A ten mu odpowiedział: Ja jak ty, i mój lud jak twój, będziemy z tobą w walce^[56]. ^{18.4} Jehoszafat powiedział również do króla Izraela: Zapytaj, proszę, najpierw o wolę^[57] PANA. ^{18.5} Zgromadził więc król Izraela proroków, w liczbie czterystu mężczyzn, i zapytał ich: Czy mamy wyruszyć na wojnę do Ramot w Gileadzie, czy też mam się powstrzymać?

I odpowiedzieli: Idź, a Bóg wyda je w ręce króla. ^{18.6} Lecz Jehoszafat powiedział: Czy nie ma tu jeszcze proroka PANA, abyśmy za jego pośrednictwem mogli się poradzić? ^{18.7} I powiedział król Izraela do Jehoszafata: Jest jeszcze jeden człowiek, za którego pośrednictwem moglibyśmy się poradzić PANA, lecz ja go nienawidzę, bo nigdy nie prorokuje mi dobrze, lecz zawsze źle. To jest Micheasz, syn Jimli^[58].

Jehoszafat odpowiedział: Niech król tak nie mówi. ^{18.8} Zawołał więc król Izraela jednego dworzanina^[59] i powiedział: Przyprowadź tu szybko Micheasza, syna Jimli. ^{18.9} Król Izraela i Jehoszafat, król Judy, siedzieli każdy na swoim tronie, ubrani w szaty. Siedzieli na placu przy bramie wjazdowej do Samarii, a przed nimi prorokowali wszyscy prorocy.

^{18.10} Sedecjasz, syn Kenaany, sporządził sobie żelazne rogi i powiedział: Tak mówi PAN: Będiesz bódł nimi Aram, aż do jego wyniszczenia.

^{18.11} Wszyscy prorocy prorokowali, mówiąc tak: Idź do Ramot w Gileadzie i tam ci się poszczęści, PAN wyda je w ręce króla.

^{18.12} A posłaniec, który poszedł, aby zawołać Micheasza, powiedział do niego: Oto słowa proroków zgodnie przepowiadają dobro dla króla. Niech twoje słowo będzie takie jak słowo każdego z nich, przepowiadaj dobro.

^{18.13} Lecz Micheasz powiedział: Na życie PANA, to, co powie mój Bóg, to będę mówił. ^{18.14} Gdy przyszedł do króla, król powiedział do niego:

Micheaszu, czy mamy wyruszyć do Ramot w Gileadzie na wojnę, czy też mam się powstrzymać? I powiedział: Idźcie, a powiedzie się wam, i będą wydani w wasze ręce. ^{18.15} I powiedział do niego król: Ile razy mam cię

zaklinać, abyś nie mówił nic, tylko prawdę w imię PANA? ^{18.16} A on powiedział: Widziałem całego Izraela rozproszonego po górach jak owce, które nie mają pasterza. A PAN powiedział: Nie mają swego pana. Niech powrócą, każdy do swego domu, w pokoju. ^{18.17} Wówczas król Izraela powiedział do Jehoszafata: Czyż nie powiedziałem ci, że nie prorokuje mi dobra, lecz zło?

^{18.18} Lecz on mówił: Dlatego słuchajcie słowa PANA! Widziałem PANA siedzącego na swym tronie i cały zastęp niebiański stojący po Jego prawej i lewej stronie. ^{18.19} I PAN powiedział: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraela, a wtedy on pójdzie i polegnie w Ramot w Gileadzie? Lecz ten mówił to, a tamten mówił owo. ^{18.20} Wówczas wystąpił duch, stanął przed PANEM i powiedział: Ja go zwiode. A PAN go zapytał: Jak? ^{18.21} I odpowiedział: Wyjdę i będę duchem kłamstwa w ustach wszystkich jego proroków. A On powiedział: Zwiedziesz, potrafisz to. Idź i tak zrób! ^{18.22} A teraz oto PAN włożył ducha kłamstwa w usta twoich proroków, lecz PAN zapowiedział ci zło.

^{18.23} Wtedy Sedecjasz, syn Kenaany, zbliżył się, uderzył Micheasza w policzek i zapytał: W jaki sposób duch PANA przeszedł ode mnie, aby mówić do ciebie? ^{18.24} Micheasz zaś odpowiedział: Oto ujrzysz to w tym dniu, gdy będziesz chodził z komnaty do komnaty, aby się ukryć.

^{18.25} Wówczas powiedział król Izraela: Weźcie Micheasza i zaprowadźcie z powrotem do Amona, dowódcy miasta, i do Joasza, syna króla, ^{18.26} i powiedzcie: Tak mówi król: Wtrąćcie go do więzienia i karmcie skapo chlebem i wodą, aż powrócę w pokoju. ^{18.27} A Micheasz powiedział: Jeżeli rzeczywiście powrócisz w pokoju, to znaczy, że PAN nie przemówił przeze mnie. I powiedział: Słuchajcie tego, wszystkie ludy!

^{18.28} Król Izraela i Jehoszafat, król Judy, wyruszyli, przeciwko Ramot w Gileadzie. ^{18.29} I powiedział król Izraela do Jehoszafata: Czas się przebrać i iść walczyć. A ty, załóż swe szaty. Król Izraela przebrał się i poszedł walczyć. ^{18.30} A król Aramu rozkazał dowódcom swoich rydwanów: Nie walczcie z małym ani z dużym, lecz jedynie z królem Izraela. ^{18.31} I gdy dowódcy rydwanów ujrzeli Jehoszafata, powiedzieli: To jest król Izraela. I otoczyli go, aby z nim walczyć. Wtedy Jehoszafat zawołał, a PAN mu pomógł i Bóg odciągnął ich od niego. ^{18.32} Gdy dowódcy rydwanów spostrzegli, że nie był to król Izraela, odstąpili od niego. ^{18.33} A pewien człowiek przypadkowo naciągnął łuk i trafił króla Izraela pomiędzy spojenia pancerza. Król powiedział wówczas do woźnicy: Zawracaj i wyprowadź mnie z pola walki, zostałem bowiem ranny. ^{18.34} I wzmogła się walka w tym dniu. Król Izraela stał na rydwanie naprzeciw Aramejczyków aż do wieczora. Umarł w czasie zachodu słońca.

2 Księga Kronik 19

^{19.1} Jehoszafat, król Judy, powrócił szczęśliwie do domu, do Jerozolimy. ^{19.2} Wówczas wyszedł naprzeciw niego Jehu, syn Chananiego – Widzącego, i powiedział do króla Jehoszafata: Musiałeś pomagać bezbożnemu i kochać nienawidzących PANA? Z tego powodu naraziłeś się na gniew PANA. ^{19.3} Jednak znalazły się w tobie dobre rzeczy, ponieważ usunąłeś aszery z tej ziemi i skłoniłeś swe serce do szukania Boga. ^{19.4} A Jehoszafat mieszkał w Jerozolimie. Ponownie udał się do ludu – od Beer-Szeby aż do gór Efraima – i kierował ich do PANA, Boga ich ojców. ^{19.5} Ustanowił sędziów w kraju we wszystkich ufortyfikowanych miastach Judy, miasto po mieście. ^{19.6} I powiedział do sędziów: Spójrzcie, co robicie, ponieważ nie sądzicie ze względu na człowieka, lecz dla PANA, który jest z wami, gdy sprawujecie sąd. ^{19.7} A teraz niech bojaźń PANA będzie nad wami, bądźcie ostrożni i działajcie, ponieważ u PANA, naszego Boga, nie ma niesprawiedliwości, stronnictwa i przekupstwa^[60]. ^{19.8} Także w Jerozolimie ustanowił Jehoszafat niektórych lewitów, kapłanów i przywódców rodów Izraela, aby sprawowali sądy PANA i aby rozstrzygali spory. I wówczas wrócili do Jerozolimy^[61]. ^{19.9} I rozkazał im: Tak będziecie czynić w bojaźni PANA, w wierności i w szczerości serca.

^{19.10} We wszystkich sporach, które zostaną przedłożone przez waszych braci mieszkających w miastach, a które dotyczą przelewu krwi^[62], Prawa i przykazania, ustaw czy wyroków, macie ich ostrzegać, aby nie byli winni przed PANEM, aby gniew nie spadł na was i na waszych braci. Tak czyńcie, a nie będziecie winni. ^{19.11} Oto kapłan Amariasz, wasz przełożony – we wszystkich sprawach PANA, a Zebadiasz, syn Izraela, przywódca domu Judy – we wszystkich sprawach króla, a lewici będą dla was urzędnikami. Umocnijcie się i działajcie. Niech PAN będzie z dobrym.

2 Księga Kronik 20

^{20.1} Następnie Moabici i Ammonici wraz z niektórymi Meunitami^[63] wyruszyli przeciwko Jehoszafatowi na wojnę. ^{20.2} Gdy oni przyszli i donieśli Jehoszafatowi: Idzie przeciw tobie wielki tłum z drugiej strony morza^{a[64]}, z Aramu, i oto są już w Chaseson-Tamar, to jest w En-Gedi^b; ^{20.3} wtedy Jehoszafat przeraził się. Zwrócił się, aby szukać PANA i ogłosił post w całej ziemi Judy. ^{20.4} Zebrali się Judejczycy, aby szukać PANA. Przybyli także z miast Judy, aby błagać PANA. ^{20.5} Jehoszafat stanął pośród zgromadzenia Judy i Jerozolimy, w domu PANA, naprzeciw nowego dziedzińca, ^{20.6} i powiedział: PANIE, Boże naszych ojców, czy to nie Ty jesteś Bogiem w niebiosach? I nie Ty rządysz wszystkimi królestwami ludów? A w Twej ręce moc i potęga, i nie ma nikogo, kto by się Tobie oparł. ^{20.7} Czyż to nie Ty, Boże nasz, usunąłeś mieszkańców tej ziemi sprzed oblicza Twego ludu, Izraela, i dałeś ją potomstwu Abrahama, który Cię pokochał na wieki? ^{20.8} Zamieszkali w niej i wybudowali w niej dla Ciebie świątynię, dla Twego imienia, mówiąc: ^{20.9} Jeśli przyjdzie na nas zło, miecz, sąd albo zaraza lub głód, to staniemy przed tym domem i przed Tobą, ponieważ Twe imię jest w tym domu. Będziemy wołać do Ciebie w naszym nieszczęściu, a Ty usłyszysz nas i wybawisz. ^{20.10} A teraz Ammonici i Moabici oraz mieszkańcy góry Seir – do których nie dałeś wejść Izraelowi, gdy przyszedł z ziemi egipskiej i ominął ich i nie zniszczył – ^{20.11} teraz oni odpłacają się nam, wkraczając, aby nas wypędzić z Twojej posiadłości, którą oddałeś nam w dziedzictwo. ^{20.12} Boże nasz, czy ich nie osądzisz? Nie ma w nas bowiem mocy w obliczu tak liczego tłumu, który idzie przeciwko nam. A my nie wiemy, co robić, lecz nasze oczy są

zwrócone ku Tobie. ^{20.13} Wszyscy Judejczycy zaś stali przed obliczem PANA, nawet ich małe dzieci, ich żony i ich synowie.

^{20.14} A na Jachazjela, syna Zachariasza, syna Benajasza, syna Jejela, syna Mattaniasza, lewite z potomków Asafa, zstąpił duch PANA pośrodku zgromadzenia. ^{20.15} I powiedział: Słuchajcie, wszyscy Judejczycy, mieszkańcy Jerozolimy i ty, królu Jozafacie: Tak mówi do was PAN: Nie bójcie się i nie przerażajcie w obliczu tego liczego tłumu, ponieważ nie wasza to walka, lecz Boga. ^{20.16} Zstąpcie jutro przeciwko nim. Oto oni będą się wspinać stokiem Sis. I znajdziecie ich na końcu doliny, przed pustynią Jeruel. ^{20.17} Nie wasza to walka. Zajmijcie miejsce, stójcie i patrzcie na wybawienie, którego dokona PAN. Judo i Jerozolimo, nie bójcie się i nie przerażajcie! Wyjdźcie jutro na spotkanie z nimi, a PAN będzie z wami.

^{20.18} Jehoszafat skłonił głowę do ziemi, a wszyscy Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy padli przed obliczem PANA, aby oddać PANU pokłon. ^{20.19} A lewici spośród potomków Kehatytów i z potomków Koracha, powstali, by potężnym i doniosłym głosem chwalić PANA, Boga Izraela.

^{20.20} Rano wstali i wyszli na pustynię Tekoa. A gdy wychodzili, Jehoszafat zatrzymał się i powiedział: Słuchajcie mnie, Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy, zaufajcie PANU, waszemu Bogu, a zostaniecie umocnieni. Zaufajcie Jego prorokom, a wam się powiedzie. ^{20.21} Radził się ludu i ustanowił śpiewaków dla PANA, którzy, występując przed wojskiem, chwalili święty majestat: Wysławiajcie PANA, bo Jego łaska trwa na wieki^[65].

^{20.22} W czasie, gdy zaczęli śpiewać i chwalić, PAN urządził zasadzkę na Ammonitów, Moabitów i mieszkańców góry Seir, którzy wystąpili przeciwko Judzie. I zostali pobici. ^{20.23} Ammonici i Moabici powstali przeciwko mieszkańcom góry Seir, aby ich zniszczyć i wytracić. Gdy skończyli z mieszkańcami Seiru, to wzajemnie się pozabijali. ^{20.24} A Judejczycy przyszedli do wieży strażniczej na pustyni i spojrzeli: a oto na ziemi leżało mnóstwo trupów i nie było ucieczki. ^{20.25} Jehoszafat przybył ze swoim ludem, aby zgarnąć łupy. I znaleźli wśród nich wiele dóbr, szaty^[66], cenne naczynia, i wzięli tyle, że nie mogli unieść. Przez trzy dni zbierali łupy, ponieważ było tego tak wiele. ^{20.26} W czwartym dniu zgromadzili się w Dolinie Beraka, ponieważ tam błogosławili PANA. Dlatego to miejsce

jest nazywane Doliną Beraka^[67] aż do dziś. ^{20.27} Potem wszyscy mieszkańcy Judy i Jerozolimy, a na ich czele Jehoszafat, powrócili, aby udać się do Jerozolimy w radości, ponieważ PAN sprawił im radość zwycięstwem nad wrogami.

^{20.28} Weszli do Jerozolimy, do domu Pana, z harfami, lirami i trąbami. ^{20.29} I strach przed Bogiem padł na wszystkie królestwa ziemskie, gdy usłyszano, że PAN walczył z wrogami Izraela. ^{20.30} Królestwo Jehoszafata doznawało spokoju, a jego Bóg dał mu odpocząć od wszystkich wrogów^[68].

^{20.31} Jehoszafat królował nad Judą. Miał trzydzieści pięć lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie dwadzieścia pięć lat. A jego matka, córka Szilchiego, miała na imię Azuba. ^{20.32} Kroczył drogą swego ojca, Asy, i nie odstąpił od niej, czyniąc to, co słuszne w oczach PANA. ^{20.33} Nie usunięto jednak wyżyn, a lud nie miał jeszcze utwierdzonego w sercu Boga swych ojców. ^{20.34} Pozostałe dzieje Jehoszafata od początku do końca, są oto opisane w dziejach Jehu, syna Channaniego, i włączone do Księgi Królów Izraela.

^{20.35} Potem Jehoszafat, król Judy, sprzymierzył się z Achazjaszem^[69], królem Izraela, który postępował bezbożnie. ^{20.36} Sprzymierzył się z nim, aby budować okręty i pływać do Tarszisz. Budowali okręty w Esjon-Geber^[70].

^{20.37} Eliezer zaś, syn Dodawiasza z Mareszy, prorokował przeciwko Jehoszafatowi: Ponieważ sprzymierzyłeś się z Achazjaszem, PAN zniszczy twoje dzieło. I rozbiły się okręty i nie zdołały dopłynąć do Tarszisz.

2 Księga Kronik 21

^{21.1} Jehoszafat spoczął przy swoich przodkach i przy swoich przodkach został pochowany w Mieście Dawida, a panowanie po nim objął jego syn, Joram^[71]. ^{21.2} Jego braćmi byli synowie Jehoszafata: Azariasz, Jechiel, Zachariasz, Azariasz, Mikael i Szefatiasz. Wszyscy oni byli synami Jehoszafata, króla Judy^[72]. ^{21.3} A ojciec dał im mnóstwo darów ze srebra, złota, drogocenne przedmioty oraz warowne miasta w Judzie, ale królestwo dał Joramowi, ponieważ on był pierworodnym.

^{21.4} Gdy Joram przejął królestwo swego ojca i się umocnił, pozabijał mieczem wszystkich swych braci, a także niektórych książąt Izraela.

^{21.5} Joram miał trzydzieści dwa lata, gdy został królem, i królował w Jerozolimie osiem lat. ^{21.6} Postępował drogą królów Izraela, tak jak to czynił ród Achaba, ponieważ jego żoną była córka Achaba; i czynił to, co złe w oczach PANA. ^{21.7} PAN nie chciał jednak zniszczyć domu Dawida ze względu na przymierze, które zawarł z Dawidem, powiedział bowiem, że na zawsze pozostawi pochodnię dla niego i dla jego synów^[73].

^{21.8} Za jego czasów Edomici wyzwolili się spod władzy^[74] Judy i ustanowili nad sobą króla. ^{21.9} Joram wyruszył ze swymi dowódcami, a z nim wszystkie rydwany. I powstał w nocy i uderzył na Edomitów, którzy otaczali jego i dowódców rydwanów. ^{21.10} Wyzwolili się więc Edomici spod władzy Judy aż do dziś. W tym czasie wyzwoliła się również Libna spod jego władzy, ponieważ opuścił PANA, Boga swych ojców.

^{21.11} On także sporządził wyżyny w górach Judy, doprowadził do nieładu mieszkańców Jerozolimy i zwiódł Jude^[75].

^{21.12} I doszło do niego pismo od Eliasza, proroka, takiej treści: Tak mówi PAN, Bóg Dawida, twego przodka: Nie postępowałeś drogami Jehoszafata, twego ojca, ani drogami Asy, króla Judy, ^{21.13} lecz postępowałeś drogą królów Izraela, a Jude i mieszkańców Jerozolimy doprowadziłeś do uprawiania takiego nieładu, jaki uprawiał dom Achaba, a także pozabijałeś swych braci, ród twego ojca – lepszych od ciebie. ^{21.14} Dlatego też PAN potężnym ciosem uderzy w twój lud, twoich synów, twe żony i we wszystko, co posiadasz; ^{21.15} a ciebie dotknie ciężką chorobą, chorobą wewnętrzności, które w tej chorobie będą z ciebie wychodzić przez wiele dni.

^{21.16} I PAN pobudził przeciwko Joramowi ducha Filistynów i Arabów, którzy byli w pobliżu Kuszytów. ^{21.17} Wystąpili przeciwko Judejczykom, zdobyli ich ziemię i zagarnęli wszystkie dobra znalezione w domu króla, uprowadzili także jego synów i jego żony. I nie pozostał mu żaden syn, tylko najmłodszy, Jehoachaz. ^{21.18} Po tym wszystkim PAN poraził jego wewnętrzności nieuleczalną chorobą. ^{21.19} I tak było dzień w dzień. A po dwóch latach, gdy nadszedł koniec czasu, z powodu tej choroby wyszły z niego wewnętrzności i umarł w wielkich cierpieniach. Jednak lud nie sprawił mu takiego ognia^[76], jaki sprawiał dla jego ojców. ^{21.20} Miał trzydzieści dwa lata, gdy został królem, a królował w Jerozolimie osiem lat. I odszedł

nieopłakiwany. Został pochowany w Mieście Dawida, lecz nie w grobach królewskich.

2 Księga Kronik 22

^{22.1} Po nim mieszkańcy Jerozolimy obrali królem Achazjasza^[77], jego najmłodszego syna, ponieważ wszystkich starszych pozabijała banda przybyła do obozu z Arabami. I Achazjasz, syn Jorama, króla Judy, został królem.

^{22.2} Achazjasz miał czterdzieści dwa lata, gdy został królem, i królował w Jerozolimie jeden rok. Jego matka miała na imię Atalia, i była córką Omriego. ^{22.3} On także postępował drogami rodu Achaba, ponieważ jego matka doradzała mu, jak postępować bezbożnie. ^{22.4} Czynił to, co złe w oczach PANA, jak ród Achaza, ponieważ po śmierci jego ojca doradzali mu na jego zgubę. ^{22.5} Postępował też zgodnie z ich radą i wyruszył z Joramem, synem Achaba, królem Izraela, do walki przeciwko Chazaelowi, królowi Aramu, w Ramot w Gileadzie. Wtedy to Aramejczycy ranili Jorama. ^{22.6} Wycofał się więc, aby się leczyć w Jizreel z powodu ran, które mu zadano w Ramie, gdy walczył przeciwko Chazaelowi, królowi Aramu. Achazjasz^{a[78]}, syn Jorama, król Judy, poszedł, aby zobaczyć Jorama, syna Achaba, w Jizreel, ponieważ ten był chory^b. ^{22.7} Ale przybycie do Jorama było dla Achazjasza zgubą zesłaną przez Boga. I gdy przybył, wyruszył z Joramem do Jehu, syna Nimszego, którego PAN namaścił, aby wytepić ród Achaba. ^{22.8} Gdy Jehu dokonywał sądu nad rodem Achaba, wtedy znalazł książąt Judy i synów braci Achazjasza służących Achazjaszowi, i ich zabił. ^{22.9} Szukał także Achazjasza, którego pojmano, gdy się ukrywał w Samarii. Przyprowadzono go do Jehu, zabito i pochowano, ponieważ mówiono: Jest on synem Jehoszafata, który poszukiwał PANA całym swym sercem. Tak więc nie było w domu Achazjasza nikogo, kto by mógł przejąć władzę w królestwie.

^{22.10} Gdy Atalia, matka Achazjasza, dowiedziała się^[79], że jej syn umarł, postanowiła wytepić całą rodzinę królewską domu Judy. ^{22.11} Lecz Joszeba^[80], córka króla, wzięła Joasza, syna Achazjasza, i wykradła go spośród mordowanych synów królewskich. Położyła go i jego mamkę w pokoju sypialnym. Joszeba – córka króla Jorama, żona Jojady, kapłana, ponieważ była siostrą Achazjasza ukryła go przed Atalią, która nie zdołała

go zabić. ^{22.12} Ukrywał się z nimi w domu Bożym przez sześć lat, a Atalia panowała nad krajem^[81].

2 Księga Kronik 23

^{23.1} W siódmym roku Jehojada wzmocnił się i wziął setników: Azariasza, syna Jerochama, Jiszmaela, syna Jehochanana, Azariasza, syna Obeda, Maasejasza, syna Adajasza, i Eliszafata, syna Zikriego, którzy byli z nim sprzymierzeni. ^{23.2} Obeszli Judeę, zebrali lewitów ze wszystkich miast Judy i naczelników rodów Izraela i przybyli do Jerozolimy.

^{23.3} A całe zgromadzenie zawarło w domu Boga przymierze z królem. I powiedział do nich: Oto syn króla, on będzie królował, jak powiedział PAN o synach Dawida. ^{23.4} Macie wykonać takie polecenie: jedna trzecia z was – przychodzących w szabat kapłanów i lewitów – będzie na straży przy progach, ^{23.5} jedna trzecia – przy domu króla i jedna trzecia – przy Bramie Fundamentów, a cały lud na dziedzińcach domu PANA. ^{23.6} Lecz niech nikt nie wchodzi do domu PANA z wyjątkiem kapłanów i usługujących lewitów. Oni mogą wkroczyć, ponieważ są poświęceni, a cały lud niech przestrzega zarządzeń PANA. ^{23.7} Lewici otoczą króla ze wszystkich stron, każdy z bronią w ręku, a kto wejdzie do domu, ma być zabity. Bądźcie przy królu, gdy będzie wchodził i wychodził.

^{23.8} I tak lewici oraz wszyscy Judejczycy zrobili zgodnie z tym, co polecił kapłan Jehojada. Każdy więc wziął swoich ludzi, zarówno przychodzących na służbę szabatu, jak i tych, którzy wychodzili z szabatu, ponieważ Jehojada, kapłan, nie zwolnił zmian. ^{23.9} Z domu Bożego kapłan Jehojada wydał setnikom włócznie, puklerze i tarcze króla Dawida^[82].

^{23.10} Następnie ustawił cały lud, każdego z bronią w ręce, od prawej strony domu do lewej, przy ołtarzu i obok domu, wokół króla.

^{23.11} Wtedy wyprowadzili syna królewskiego, włożyli mu koronę, wręczyli świadectwo i ustanowili królem. Jehojada i jego synowie namaścili go i zawołali: Niech żyje król! ^{23.12} Gdy Atalia usłyszała głos ludu biegającego i wychwalającego króla, przyszła do ludzi do domu PANA. ^{23.13} Spojrzała, a oto król stoi przy swoim filarze obok wejścia, a przy królu dowódcy i trębacze. Cały lud kraju jest radosny i dmie w trąby, a śpiewacy

z instrumentami muzycznymi rozgłaszają chwałę. Wtedy Atalia rozdarła szaty i zawołała: Spisek! Spisek!^[83]

^{23.14} Kapłan Jehojada wyprowadził setników, dowódców wojska i powiedział do nich: Wyprowadźcie ją poza przedsionki domu, a ten, kto za nią pójdzie, niech będzie zabity mieczem. Kapłan bowiem powiedział: Nie zabijajcie jej w domu PANA. ^{23.15} Złapali ją, gdy wchodziła do Bramy Końskiej domu króla i tam ją zabili.

^{23.16} Następnie Jehojada zawarł przymierze z całym ludem i królem po to, aby byli ludem PANA. ^{23.17} A cały lud wszedł do domu Baala. Zburzono go i jego ołtarze, roztrzaskano jego posążki, a Mattana, kapłana Baala, zabito przed ołtarzami. ^{23.18} Jehojada powierzył straż domu PANA kapłanom i lewitom, których Dawid przydzielił do domu PANA, aby składali PANU ofiary całopalne – jak napisano w Prawie Mojżesza^[84] – z radością i ze śpiewem, według wskazań Dawida. ^{23.19} Ustawił odźwiernych przy bramach domu PANA, aby człowiek nieczysty nie wchodził tam z jakiegokolwiek powodu^[85]. ^{23.20} Wziął setników, możnych, przywódców ludu oraz cały lud kraju i sprowadził króla z domu PANA. Przeszli przez Górną Bramę do domu króla i posadzili króla na tronie królewskim. ^{23.21} Cieszył się cały lud kraju, a miasto było spokojne. Atalia natomiast została zabita mieczem^[86].

2 Księga Kronik 24

^{24.1} Joasz miał siedem lat^[87], gdy został królem i królował w Jerozolimie czterdzieści lat. Jego matka miała na imię Sibia z Beer-Szeby. ^{24.2} Joasz czynił to, co słuszne w oczach PANA przez wszystkie dni kapłana Jehojady.

^{24.3} Jehojada wybrał dla niego dwie żony i Joasz został ojcem synów i córek.

^{24.4} Następnie Joasz postanowił odnowić dom PANA. ^{24.5} Zgromadził kapłanów i lewitów i powiedział do nich: Idźcie do miast Judy i zgromadźcie z całego Izraela pieniądze zbierane corocznie na odnawianie domu waszego Boga. Działajcie szybko! Lecz lewici się nie spieszyli.

^{24.6} Król wezwał więc ich przełożonego, Jehojadę, i powiedział do niego: Dlaczego nie nakazałeś lewitom, by ściągnęli z Judy i z Jerozolimy daninę Mojżesza, sługi PANA i zgromadzenia Izraela na Namiot Świadectwa?

^{24.7} Bezbożna Atalia bowiem i jej synowie wtargnęli do domu Bożego i używali wszystkich poświęconych przedmiotów domu PANA dla baali.

^{24.8} Król polecił więc, aby zrobili skrzynię i położyli ją przy bramie domu PANA, na zewnątrz. ^{24.9} Ogłosili też w Judzie i w Jerozolimie, aby przynosić dla PANA daninę Mojżesza, sługi Boga, nałożoną na Izraela na pustyni. ^{24.10} Wszyscy naczelnicy i cały lud ucieszyli się z tego, a co

przynosili, to wrzucali do skrzyni aż do jej zapelnienia. ^{24.11} We właściwym czasie, nadzorca króla przekazywał skrzynię lewitom i gdy widzieli, że jest pełna pieniędzy, przychodził pisarz królewski i przedstawiciel arcykapłana, opróżniali skrzynię, podnosili ją i odstawiali na miejsce. Robili tak codziennie i zebrali dużo pieniędzy. ^{24.12} Król i Jehojada dawali je wykonującemu prace służebne w domu PANA. Byli bowiem wynajęci kamieniarze i cieśle do odnowy domu PANA, a także kowale i brązownicy pracujący nad wzmocnieniem domu PANA. ^{24.13} Robotnicy pracowali przy tym dziele i dzieło odnowy postępowało naprzód. Pozostawili dom Boży w jego wymiarach i go wzmocnili. ^{24.14} A gdy skończyli, przynieśli przed oblicze króla i Jojady resztę pieniędzy i sprawiono za nie naczynia dla domu PANA, naczynia do służby i składania ofiar, czasze, naczynia złote i srebrne. I nieustannie składali ofiary całopalne w domu PANA przez wszystkie dni Jehojady^[88].

^{24.15} Jehojada postarzał się, był syty dni i umarł, mając w chwili śmierci sto trzydzieści lat. ^{24.16} Pochowano go w Mieście Dawida z królami, ponieważ czynił dobrze w Izraelu oraz dla Boga i Jego domu.

^{24.17} Po śmierci Jehojady przybyli książęta Judy, oddali królowi pokłon, a król ich wysłuchał. ^{24.18} I wtedy opuścili dom PANA, Boga swoich ojców, i służyli aszerom i bożkom. I spadł gniew na Judę i Jerozolimę z powodu tego ich występku. ^{24.19} Posyłał do nich proroków, aby ich nawrócili do PANA. I napominali ich, lecz oni nie słuchali.

^{24.20} A duch Boga opanował Zachariasza, syna kapłana Jehojady. Stał przed ludem i powiedział do nich: Tak mówi Bóg: Dlaczego przekraczacie przykazania PANA i dlaczego wam się nie wiedzie? Ponieważ wy opuściliście PANA, to i On was opuścił.

^{24.21} Sprzymierzyli się więc przeciwko niemu i na rozkaz króla go ukamienowali na dziedzińcu domu PANA. ^{24.22} Król Joasz nie pamiętał

dobrodziejstwa, które uczynił dla niego Jehojada, ojciec Zachariasza^[89], lecz zabił jego syna. A gdy on umierał powiedział: Niech PAN wejrzy i niech zażąda zdania sprawy.

^{24.23} A gdy minął rok, wystąpiło przeciwko niemu wojsko Aramu i przybyło do Judy i Jerozolimy. Wytracili wszystkich książąt spośród ludu, a cały łup posłali do króla Damaszku. ^{24.24} Choć przybyła armia Aramu była nieliczna, to PAN wydał w jej ręce bardzo liczne wojsko, ponieważ opuścili PANA, Boga swoich ojców, i wykonali sąd na Joaszem. ^{24.25} A gdy oni od niego odeszli, zostawiając go w ciężkiej chorobie, wtedy jego słudzy uknuli przeciwko niemu spisek z powodu krwi syna kapłana Jehojady, i zabili go w łóżu. Umarł i pochowali go w Mieście Dawida, lecz nie w grobach królewskich.

^{24.26} A oto ci, którzy spiskowali przeciw niemu: Zabab, syn Ammonitki Szimeat, i Jehozabad, syn Moabitki Szimrit. ^{24.27} O jego synach, licznych wyroczniach przeciwko niemu i odnowie domu Bożego, napisano w komentarzu do Księgi Królów. A królem po nim został jego syn Amazjasz^[90].

2 Księga Kronik 25

Nieszczera pobożność władców Judy

^{25.1} Amazjasz miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Jego matka miała na imię Jehoaddan i pochodziła z Jerozolimy. ^{25.2} Czynił to, co słuszne w oczach PANA, jednak nieszczerym sercem. ^{25.3} Gdy umocniła się jego władza królewska, zabił swoje sługi, którzy zamordowali króla, jego ojca^[91].

^{25.4} Lecz ich synów nie zabił, ponieważ – jak jest napisane w Księdze Mojżesza – PAN rozkazał: Nie poniosą śmierci ojcowie z powodu synów, a synowie nie poniosą śmierci z powodu ojców, ponieważ każdy poniesie śmierć za swój grzech^[92].

^{25.5} Amazjasz zebrał Judejczyków i ustanowił im według rodów tysięczników i setników dla całego plemienia Judy i plemienia Beniamina. Dokonał przeglądu tych, którzy mieli dwadzieścia lat i więcej, i stwierdził, że było ich trzysta tysięcy doborowych, zdolnych do wyruszenia na wojnę,

zdolnych do trzymania włóczni i tarczy. ^{25.6} Najał również z Izraela sto tysięcy dzielnych wojowników za sto talentów srebra. ^{25.7} Wtedy przybył do niego mąż Boży i powiedział: Królu! Niech wojsko Izraela nie idzie z tobą, ponieważ PAN nie jest z Izraelem, z żadnym z synów Efraima.

^{25.8} Lecz ty wyrusz, działaj, bądź mocny w walce! Inaczej Bóg sprawi, że upadniesz przed nieprzyjacielem, ponieważ Bóg ma moc, by pomagać i doprowadzać do upadku. ^{25.9} Amazjasz zapytał męża Bożego: Co zrobić ze stu talentami, które dałem dla oddziału Izraelitów? A mąż Boży odpowiedział: PAN może ci dać znacznie więcej. ^{25.10} Wtedy Amazjasz odesłał ludzi – oddział, który przyszedł do niego z ziemi Efraima – do ich miejscowości. I zapłonął ich wielki gniew przeciw Judzie, lecz wrócili do swych miejsc, płonąc gniewem.

^{25.11} W ten sposób Amazjasz wzmocnił się, poprowadził swój lud, wkroczył do Doliny Soli i pobił dziesięć tysięcy Seiryków. ^{25.12} Judejczycy pojмали żywcem dziesięć tysięcy i zaprowadzili na szczyt skały. Następnie stracili ze szczytu skały i wszyscy się roztrzaskali. ^{25.13} Lecz członkowie oddziału, których zawrócił Amazjasz, aby nie szli z nim do walki, najechali miasta Judy od Samarii po Bet-Choron. Spośród ich mieszkańców pobili trzy tysiące i zgarnęli wielkie łupy.

^{25.14} Następnie, po rozgromieniu Edomitów, Amazjasz wrócił, sprowadził bóstwa mieszkańców Seiru i ustanowił je jako swoje bóstwa. Oddawał im pokłon i palił dla nich kadzidło. ^{25.15} Zapłonął więc gniew PANA przeciw Amazjaszowi i posłał do niego proroka, który powiedział: Dlaczego troszczysz się o bogów tego ludu, którzy nie uratowali swego ludu z twoich rąk? ^{25.16} Gdy ten jeszcze mówił do niego, tamten zapytał: Czy ustanowiliśmy cię doradcą króla? Przestań! Dlaczego mają cię zabić? I prorok przestał. Później powiedział: Wiem, że Bóg postanowił cię zniszczyć, ponieważ to zrobiłeś i nie posłuchałeś mojej rady.

^{25.17} I wtedy naradził się Amazjasz, król Judy, i wysłał do Joasza, syna Jehoachaza, syna Jehu, króla Izraela, wiadomość: Chodź, zmierzmy się w bitwie!^[93] ^{25.18} A Joasz, król Izraela, posłał do Amazjasza, króla Judy, odpowiedź: Ciernisty krzew, który jest na Libanie, posłał do cedru, który jest na Libanie, prośbę: Daj memu synowi swoją córkę za żonę. Lecz przeszedł dziki zwierz z Libanu i rozdeptał ciernisty krzew.

^{25.19} Powiedziałeś oto, że pobiłeś Edom. I twoje serce uniosło się pychą.

A teraz pozostań w swoim domu! Po co miałbyś wywoływać nieszczęście? Padniesz ty, a razem z tobą Juda!^[94] ^{25.20} Lecz Amazjasz nie usłuchał, ponieważ pochodziło to od Boga, aby zostali wydani w jego ręce, troszczyli się bowiem o bóstwa Edomu. ^{25.21} Następnie Joasz, król Izraela, wyruszył i w Bet-Szemesz, które należy do Judy, stoczyli bitwę^[95] – on i Amazjasz, król Judy. ^{25.22} Judejczycy zostali pobici przez Izraelitów i każdy uciekł do swojego namiotu. ^{25.23} Wówczas Joasz, król Izraela, pojmał Amazjasza, króla Judy, syna Joasza, syna Jehoachaza, w Bet-Szemesz i zaprowadził go do Jerozolimy. Zrobił też wyłom w murach Jerozolimy na czterysta łokci, od Bramy Efraima aż do Bramy Narożnej^[96]. ^{25.24} Zabrał całe złoto i srebro, wszystkie naczynia znalezione w domu PANA u Obed-Edoma i skarby domu króla, i zakładników i powrócił do Samarii^[97].

^{25.25} Amazjasz, syn Joasza, król Judy, żył po śmierci Joasza, syna Jehoachaza, króla Izraela, piętnaście lat. ^{25.26} A pozostałe dzieje Amazjasza, od początku do końca, czyż nie są opisane w Księdze Królów Judy i Izraela?

^{25.27} Od czasu, gdy Amazjasz odwrócił się od PANA, zawiązano przeciw niemu spisek w Jerozolimie. A wtedy on uciekał do Lakisz, lecz posłano za nim do Lakisz i tam go zabito. ^{25.28} Przywieziono go końmi i pochowano przy jego przodkach w mieście Judy^[98].

2 Księga Kronik 26

^{26.1} Cały lud Judy wybrał Ozjasza^[99], który miał szesnaście lat, i ustanowił go królem po jego ojcu Amazjaszu. ^{26.2} On odbudował Elat i przywrócił go Judzie po tym, jak król spoczął przy swoich przodkach.

^{26.3} Ozjasz miał szesnaście lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie pięćdziesiąt dwa lata. Jego matka miała na imię Jekolia i pochodziła z Jerozolimy. ^{26.4} Czynił to, co słuszne w oczach PANA, zgodnie z tym wszystkim co robił Amazjasz, jego ojciec. ^{26.5} Za dni Zachariasza, znającego Boga przez wizje, szukał Boga. A w dniach, gdy szukał PANA, Bóg obdarzał go powodzeniem.

^{26.6} Następnie wyruszył i walczył przeciw Filistynom: zburzył mury Gat, mury Jabne, mury Aszdodu, zbudował miasta w pobliżu Aszdod i u Filistynów. ^{26.7} Wspomagał go Bóg przeciwko Filistynom i przeciwko

Arabom mieszkającym w Gur-Baal oraz przeciwko Meunitom.

^{26.8} Ammonici płacili Ozjaszowi daninę, a jego sława rozchodziła się aż po granice Egiptu, ponieważ stał się bardzo potężny. ^{26.9} Ozjasz zbudował też wieże w Jerozolimie przy Bramie Węgła i przy Bramie Doliny, przy narożniku, i je umocnił. ^{26.10} Zbudował wieże na pustyni i wykopał wiele cystern, ponieważ miał dużo bydła, zarówno na Szefeli, jak i na płaskowyżu, rolników i winogrodników, w górach i w ogrodach, ponieważ kochał ziemię.

^{26.11} Miał też Ozjasz wojsko zdolne do walki, armię, która wyruszała podzielona na oddziały, według spisu dokonanego ręką pisarza Jejela i urzędnika Maasejasza, pod kierownictwem Chananiasza, jednego z dowódców króla. ^{26.12} Pełna liczba naczelników rodów, mężnych wojowników to dwa tysiące sześciuset. ^{26.13} Pod ich dowództwem znajdowała się potężna armia licząca trzysta siedem tysięcy pięciuset ludzi zdolnych do walki i gotowych, by skutecznie wspomóc króla przeciwko wrogowi.

^{26.14} Ozjasz przygotował dla nich, dla całego wojska, tarcze, włócznie, hełmy, pancerze, łuki i kamienie do proc. ^{26.15} Sporządził w Jerozolimie maszyny, przemysłnie skonstruowane, aby ustawione na wieżach i na narożnikach – strzelały strzałami i wielkimi kamieniami. Ponieważ był w niezwykle sposób wspierany, to jego sława rozchodziła się daleko, aż stał się potężny.

^{26.16} Gdy się wzmocnił, jego serce stało się wyniosłe aż do zatracenia. Sprzeniewierzył się PANU, swemu Bogu, wszedł bowiem do świątyni PANA, aby złożyć ofiarę kadzielną na ołtarzu kadzenia. ^{26.17} A za nim wszedł Azariasz, kapłan, a z nim kapłani PANA, osiemdziesięciu dzielnych synów. ^{26.18} Powstali przeciw królowi Ozjaszowi i powiedzieli do niego: Nie ty, Ozjaszu, masz składać ofiarę kadzielną dla PANA, lecz kapłani, synowie Aarona, poświęceni do składania ofiary kadzielnej. Wyjdź z przybytku, ponieważ się sprzeniewierzyłeś i nie ma dla ciebie chwały od PANA, Boga. ^{26.19} Wtedy Ozjasz rozgniewał się, a w rękę miał kadzielnicę służącą do kadzenia. I gdy był rozgniewany na kapłanów, wtedy w obecności kapłanów, w domu PANA, przy ołtarzu kadzenia, trąd pojawił się na jego czole. ^{26.20} I obrócił się w jego kierunku Azariasz, arcykapłan, i wszyscy kapłani, a oto był trąd na jego czole. Ponaglali go, aby stamtąd

szybko wyszedł. On sam jednak pospiesznie wybiegł, ponieważ poraził go PAN.

^{26.21} Był więc król Ozjasz trędowaty aż do dnia swojej śmierci, a będąc trędowatym, mieszkał w domu odosobnienia, ponieważ został wyłączony z domu PANA. A Jotam, jego syn, zarządzał i sprawował sądy nad ludem kraju.

^{26.22} A pozostałe dzieje Ozjasza, od początku do końca, opisał Izajasz, syn Amosa, prorok. ^{26.23} I spoczął Ozjasz przy swoich przodkach, i pochowano go przy jego przodkach na cmentarzu królewskim^[100], ponieważ mówiono: On był trędowaty. Po nim królem został jego syn Jotam.

2 Księga Kronik 27

^{27.1} Jotam miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie szesnaście lat. Jego matka miała na imię Jerusza i była córką Sadoka. ^{27.2} Czynił to, co słuszne w oczach PANA, dokładnie tak jak czynił Ozjasz, jego ojciec. Jednak nie wszedł do świątyni PANA. Lud nadal był ciągle zepsuty. ^{27.3} Jotam wybudował Górną Bramę domu PANA i bardzo rozbudował mury Ofelu. ^{27.4} Zbudował też miasta w górach Judy, a w lasach zbudował twierdze i wieże. ^{27.5} Walczył z królem Ammonitów i ich zwyciężył; Ammonici dali mu w tym roku sto talentów srebra, dziesięć tysięcy kor pszenicy i dziesięć tysięcy kor jęczmienia. Tyle samo przynieśli mu Ammonici również w drugim i trzecim roku. ^{27.6} I Jotam stał się potężny, ponieważ pewnie kroczył drogami przed PANEM, swoim Bogiem. ^{27.7} A pozostałe dzieje Jotama, wszystkie jego wojny i czyny, są oto opisane w Księdze Królów Izraela i Judy. ^{27.8} Miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie szesnaście lat. ^{27.9} Spoczął Jotam przy swoich przodkach i pochowano go w Mieście Dawida. Po nim królem został jego syn Achaz^[101].

2 Księga Kronik 28

^{28.1} Achaz miał dwadzieścia lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie szesnaście lat, ale nie czynił tego, co słuszne w oczach PANA, jak to czynił Dawid, jego przodek. ^{28.2} Kroczył drogami królów Izraela, a nawet sporządził posążki baalom. ^{28.3} Składał ofiary kadzielne

w Dolinie Ben-Hinnom i spalił w ogniu swoich synów zgodnie z obrzydliwymi zwyczajami tych narodów, które PAN wypędził przed Izraelitami. ^{28.4} Składał krwawe ofiary i palił kadzidła na wyżynach, na wzgórzach i pod każdym rozłożystym drzewem^[102]. ^{28.5} Dlatego PAN, jego Bóg, wydał go w ręce króla Aramejczyków, którzy go pobili. Spośród jego ludzi ujęli wielu jeńców i uprowadzili do Damaszku. On również dostał się w ręce króla Izraela, który zadał mu wielką klęskę.

^{28.6} Pekach, syn Remaliasza, zabił w Judzie w jednym dniu sto dwadzieścia tysięcy samych dzielnych wojowników, ponieważ opuścili PANA, Boga swych ojców. ^{28.7} A Zikri, dzielny Efraimita, zabił Maasejasza, syna króla, oraz Azrikama, zarządcę domu, i Elkanę – drugą osobę po królu.

^{28.8} Izraelici uprowadzili spośród ich braci dwieście tysięcy kobiet, synów i córek, a także zrabowali wielkie łupy i zabrali je do Samarii.

^{28.9} A był tam prorok PANA, który miał na imię Oded. Wyszedł naprzeciw wojska wchodzącego do Samarii i powiedział: Oto PAN, Bóg waszych ojców, w gniewie przeciwko Judzie wydał ich w wasze ręce, a wy zabiliście ich z wściekłością, która doszła aż do nieba. ^{28.10} A teraz chcecie mieszkańców Judy i Jerozolimy zniewolić, czyniąc sobie z nich sługi i służebnice. Czy nie ma w was żadnych przewinień względem PANA, waszego Boga? ^{28.11} A teraz słuchajcie mnie! Zwróćcie jeńców, których uprowadziliście spośród waszych braci, ponieważ płonący gniew PANA jest nad wami.

^{28.12} Wówczas przywódcy Efraimitów: Azariasz, syn Jehochanana, Berekiasz, syn Meszillemeta, Ezechiasz, syn Szalluma i Amasa, syn Chadlaja stanęli naprzeciw przybywających z wojny. ^{28.13} I powiedzieli do nich: Nie sprowadzajcie tu jeńców, ponieważ w ten sposób staniemy się winni wobec PANA. Chcecie pomnożyć nasze grzechy i nasze winy? Przecież nasze winy są liczne i gniew rozpałił się nad Izraelem.

^{28.14} Żołnierze zostawili jeńców i łupy przed dowódcami i całym zgromadzeniem. ^{28.15} Ci, których wyznaczono imiennie, zajęli się jeńcami: wszystkich nagich ubrali w odzież z łupów i obuli, następnie nakarmili, dali im pić i namaścili. Wszystkich słabych^[103] wsadzili na osły i zaprowadzili do Jerycha, miasta palm, do ich braci. Potem wrócili do Samarii.

^{28.16} W tym czasie król Achaz zwrócił się do królów Asyrii o pomoc^[104].

^{28.17} Edomici ponownie wkroczyli, zaatakowali Judę i wzięli jeńców.

28.18 Filistyni uderzyli na judzkie miasta Szefeli i Negebu i zdobyli: Bet-Szemesz, Ajjalon, Gederot i Soko wraz z należącymi do niego miejscowościami, Timnę wraz z należącymi do niej miejscowościami, Gimzo wraz z należącymi do niego miejscowościami, i tam się osiedlili.

28.19 PAN upokorzył bowiem Judę z powodu Achaza, króla Judy^[105], ponieważ pozwalał na szerzenie się w Judzie zepsucia i sprzeniewierzył się PANU. 28.20 Przybył do niego Tiglat-Pileser^[106], król Asyrii, który go uciskał, a nie wzmocnił. 28.21 Chociaż Achaz ograbił dom PANA oraz dom króla i książąt, i dał to wszystko królowi Asyrii^[107], to jednak na nic mu się to nie zdało.

28.22 W czasie, gdy był poddany uciskowi, wzrosła nieprawość króla Achaza względem PANA. 28.23 Składał ofiary bóstwom Damaszku, które go pokonały. I mówił: Ponieważ bóstwa królów Aramu im pomagają, więc ja będę im składał ofiary, a wtedy one i mnie pomogą. Lecz oto stały się one przyczyną upadku jego i całego Izraela. 28.24 Zebrał więc Achaz naczynia domu Bożego i rozbił naczynia domu Bożego. Zamknął drzwi domu PANA i zbudował sobie ołtarze na każdym rogu w Jerozolimie. 28.25 W każdym z miast Judy wznosił wyżyny, aby składać ofiary kadzielne innym bóstwom. I pobudził do gniewu PANA, Boga swoich przodków.

28.26 Pozostałe dzieje i wszystkie jego czyny, od początku do końca, opisane są oto w Księdze Królów Judy i Izraela. 28.27 I spoczął Achaz przy swoich przodkach i pochowano go w mieście, w Jerozolimie, ponieważ nie sprowadzono go do grobów królów Izraela. A królem po nim został jego syn Ezechiasz.

2 Księga Kronik 29

Reformy Ezechiasza i Jozjasza

29.1 Ezechiasz został królem, mając dwadzieścia pięć lat, i królował w Jerozolimie dwadzieścia dziewięć lat. Jego matka miała na imię Abbijja i była córą Zachariasza. 29.2 Czynił to, co słuszne w oczach PANA, dokładnie tak jak czynił Dawid, jego przodek^[108].

29.3 W pierwszym roku swojego panowania, w pierwszym miesiącu, otworzył drzwi domu PANA i je naprawił. 29.4 Sprowadził kapłanów

i lewitów i zgromadził ich na dziedzińcu wschodnim. ^{29.5} Powiedział do nich: Słuchajcie mnie, lewici! Poświęćcie się teraz i poświęćcie dom PANA, Boga waszych ojców! Usuńcie to, co nieczyste ze Miejsca Świętego. ^{29.6} Ponieważ nasi ojcowie sprzeniewierzyli się i robili to, co złe w oczach PANA, naszego Boga, opuścili Go i odwrócili swe oblicza od przybytku PANA, i obrócili się plecami. ^{29.7} Zamknęli także drzwi przedsionka, pogasili lampy, nie palili kadzidła w ofierze ani nie składali Bogu Izraela ofiary całopalnej w Miejscu Świętym. ^{29.8} Spadł więc gniew PANA na Judę i Jerozolimę i wydał ich na przerażenie, zgrozę i pośmiewisko, jak to widzicie na własne oczy^[109]. ^{29.9} Oto nasi ojcowie polegli od miecza, a nasi synowie, nasze córki i nasze żony z tego powodu znaleźli się w niewoli. ^{29.10} A teraz postanowiłem w moim sercu zawrzeć przymierze z PANEM, Bogiem Izraela, a odwróci się od nas Jego płonący gniew. ^{29.11} A teraz, moi synowie, nie ociągajcie się, ponieważ wybrał was PAN, abyście stali przed Jego obliczem, służyli Mu, byli Jego sługami i Jemu składali ofiary kadzielne^[110].

^{29.12} Wówczas powstali lewici: Machat, syn Amasaja, i Joel, syn Azariasza, spośród synów Kehata, a spośród synów Merariego – Kisz, syn Abdiego, i Azariasz, syn Jehallelela^[111], a spośród Gerszonitów – Joach, syn Zimmy, i Eden, syn Joacha, ^{29.13} a spośród synów Elisafana – Szimri i Jeuel, spośród synów Asafa – Zachariasz i Mattaniasz, ^{29.14} spośród synów zaś Hemana – Jechiel i Szimei, spośród synów Jedutuna – Szemajasz i Uzzjel. ^{29.15} Zbrali swych braci, uświęcili się i poszli, jak polecił król zgodnie ze słowami PANA, aby oczyścić dom PANA. ^{29.16} Również kapłani weszli do domu PANA, aby go oczyścić, i każdą nieczystą rzecz, którą znaleźli w świątyni PANA, usuwali na dziedziniec domu PANA. Lewici zbierali je, aby wyrzucić do potoku Cedron, na zewnątrz.

^{29.17} Zaczęli poświęcać pierwszego dnia w pierwszym miesiącu, a ósmego dnia tego miesiąca weszli do przedsionka PANA i poświęcali dom PANA przez osiem dni, a w szesnastym dniu pierwszego miesiąca zakończyli.

^{29.18} Przyszli do króla Ezechiasza i powiedzieli: Oczyszciliśmy cały dom PANA, ołtarz ofiar całopalnych i wszystkie jego naczynia oraz stół chlebów pokładnych i wszystkie jego naczynia. ^{29.19} Wszystkie naczynia, które król

Achaz zbezczescił swoim odstępstwem podczas swego królowania, przygotowaliśmy i poświęciliśmy. A oto są przed ołtarzem PANA.

^{29.20} Król Ezechiasz wstał wcześniej, zgromadził naczelników miasta i wstąpił do domu PANA. ^{29.21} Przyprowadzono siedem cielców, siedem baranów, siedmioro jagniąt i siedem kozłów na ofiarę za grzechy – za królestwo, przybytek i Judę. I powiedział do potomków Aarona, kapłanów, aby złożyli ofiary na ołtarzu PANA. ^{29.22} Zabili te cielce, a kapłani zebrali krew i pokropili ołtarz. Zabili także barany i pokropili krwią ołtarz, zabili jagnięta i pokropili krwią ołtarz. ^{29.23} Przyprowadzili przed króla i zgromadzenie kozły na ofiarę za grzechy i włożyli na nie swe ręce.

^{29.24} Kapłani zabili je i oczyścili ich krwią ołtarz^[112], aby dokonać przeżłagania za cały Izrael, bo król polecił składać ofiarę całopalną za cały Izrael i za grzechy.

^{29.25} Ustawił lewitów w domu PANA z cymbałami, harfami i lirami, zgodnie z poleceniem Dawida i Gada – Widzącego królewskiego oraz Natana, proroka, ponieważ było to polecenie PANA dane przez Jego proroków. ^{29.26} Lewici stali z instrumentami Dawida, a kapłani z trąbami.

^{29.27} Wówczas Ezechiasz polecił złożyć ofiarę całopalną na ołtarzu. Gdy zaczęto składać ofiarę, zaśpiewano pieśń PANA przy wtórze trąb i instrumentów Dawida, króla Izraela. ^{29.28} Całe zgromadzenie oddawało pokłon, rozbrzmiewała pieśń i grały trąby, a wszystko to trwało aż skończono składanie ofiary całopalnej. ^{29.29} A gdy zakończono składanie tej ofiary, król i wszyscy, którzy się przy nim znajdowali, uklękli i oddali pokłon. ^{29.30} I król Ezechiasz oraz książęta polecili lewitom wielbić PANA słowami Dawida i Asafa – Widzącego. I wielbili z radością, klękali i oddawali pokłon.

^{29.31} Ezechiasz następnie powiedział: Wy poświęciliście się^[113] teraz dla PANA. Zbliżcie się i przynieście ofiary krwawe i dziękczynne do domu PANA. Zgromadzenie przyniosło więc ofiary krwawe i dziękczynne, a każdy kto miał szczodre serce – ofiary całopalne. ^{29.32} Liczba ofiar całopalnych, które przyniosło zgromadzenie wynosiła: siedemdziesiąt cielców, sto baranów, dwieście jagniąt – wszystko to na ofiarę całopalną dla PANA. ^{29.33} Natomiast poświęconych darów było: sześćset cielców i trzy tysiące owiec. ^{29.34} Tylko kapłanów było za mało i nie mogli nadażyć ze ściąganiem skór ze wszystkich ofiar całopalnych. Wspomagali ich w tym

bracia lewici aż ukończono dzieło i aż zostali poświęceni kapłani, ponieważ lewici chętniej niż kapłani się uświęcali. ^{29.35} Było także wiele ofiar całopalnych w tłuszczu ofiar wspólnotowych i ofiar płynnych, składanych na ofiarę całopalną. Tak została ustanowiona służba domu PANA.

^{29.36} Ezechiasz i cały lud cieszyli się z powodu tego, co Bóg przygotował dla ludu, ponieważ to dzieło dokonało się szybko.

2 Księga Kronik 30

^{30.1} Ezechiasz posłał do całego Izraela i Judy, a także napisał listy do potomków Efraima i Manasses, aby przybyli do domu PANA w Jerozolimie, by obchodzić Paschę dla PANA, Boga Izraela.

^{30.2} Zdecydowali bowiem król i książęta, i całe zgromadzenie w Jerozolimie, aby obchodzić Paschę w drugim miesiącu. ^{30.3} Jednak nie mogli jej obchodzić w ustalonym czasie, ponieważ kapłani nie uświęcili się w odpowiedniej liczbie, a lud nie zebrał się w Jerozolimie. ^{30.4} Król i całe zgromadzenie uznali tę sprawę za słuszną. ^{30.5} Wydali zarządzenie, obejmujące wszystkich mieszkańców Izraela, od Beer-Szeby aż do Dan, że mają przybyć, aby obchodzić Paschę dla PANA, Boga Izraela, w Jerozolimie, ponieważ nie obchodzono jej tak licznie, jak nakazywały przepisy.

^{30.6} Gońcy udali się z listami od króla i jego książąt do całego Izraela i Judy; zgodnie z poleceniem króla mówili: Synowie Izraela, powróćcie do PANA, Boga Abrahama, Izaaka i Izraela^[114], a powróci do was ocalałych, tych z was, którzy uciekli z ręki królów Asyrii. ^{30.7} Nie bądźcie jak wasi ojcowie i bracia, którzy sprzeniewierzyli się PANU, Bogu swych ojców, i On wydał ich na zatracenie, jak to widzicie. ^{30.8} Nie bądźcie ludźmi o twardym karku jak wasi ojcowie! Dajcie rękę PANU i przyjdźcie do Jego przybytku, który poświęcił na wieki! Służcie PANU, waszemu Bogu, a odwróci od was swój płonący gniew. ^{30.9} Bo gdy wrócicie do PANA, to wasi bracia i synowie doświadczą miłosierdzia tych, którzy ich uprowadzili, i powrócą do tej ziemi. Ponieważ PAN, wasz Bóg, jest łaskawy i miłosierny, więc nie odwróci się od was, jeśli wy zwróćcie się do Niego.

^{30.10} Przechodzili zatem gońcy z miasta do miasta, przez ziemię Efraima i Manasses, aż do ziemi Zabulona, lecz wyśmiewano się z nich i drwiono.

^{30.11} Jednak niektórzy ludzie spośród potomków Asera, Manasses

i Zabulona ukorzyli się i przyszli do Jerozolimy. ^{30.12} Także wśród mieszkańców Judy widać było działanie Boga, przejawiające się w jednomyślnym wykonywaniu polecenia króla i książąt zgodnie ze słowem PANA. ^{30.13} W Jerozolimie zebrał się liczny lud, aby w drugim miesiącu obchodzić Święto Przaśników – bardzo wielkie zgromadzenie.

^{30.14} Powstali więc i usunęli ołtarze, które były w Jerozolimie. Usunęli wszystkie ołtarze kadzielne i wrzucili do potoku Cedron.

^{30.15} Zabijali ofiarę paschalną czternastego dnia drugiego miesiąca, a kapłani i lewici zawstydzili się i uświęcili, i wnosili ofiary całopalne do domu PANA. ^{30.16} Stali na swoim miejscu zgodnie z obowiązującymi ich postanowieniami, według Prawa Mojżesza, męża Bożego; kapłani kropili krwią wziętą z rąk lewitów. ^{30.17} Ponieważ w zgromadzeniu było wielu, którzy się nie uświęcili, więc lewici byli przy uboju ofiary paschalnej za każdego nieczystego, aby móc poświęcić to dla PANA. ^{30.18} Wielu bowiem spośród liczego ludu, z plemion Efraima i Manasses, Issachara i Zabulona nie oczyściło się, więc spożywali paschę niezgodnie z przepisami. Ezechiasz zatem modlił się za nich: Niech dobry PAN przebaczy ^{30.19} każdemu, kto zdecydowanie poszukiwał Boga – PANA, Boga swoich ojców, choć nie jest czysty do sprawowania tego, co święte.

^{30.20} PAN usłuchał Ezechiasza i uzdrowił lud.

^{30.21} Izraelici, znajdujący się w Jerozolimie, przez siedem dni w wielkiej radości obchodzili Święto Przaśników. A lewici i kapłani wielbili PANA dzień w dzień przy wtórze głośnych instrumentów, służących do uwielbiania PANA. ^{30.22} I Ezechiasz przemówił serdecznie do wszystkich lewitów, którzy dobrze rozumieli sprawy PANA. Przez ustalone siedem dni składali ofiary wspólnotowe, spożywali z nich i wysławiali PANA, Boga swych ojców. ^{30.23} Całe zgromadzenie postanowiło świętować przez dalszych siedem dni. I świętowali przez siedem dni w radości.

^{30.24} Ezechiasz bowiem, król Judy, dał zgromadzeniu tysiąc cielców, siedem tysięcy owiec, a książęta ofiarowali zgromadzeniu tysiąc cielców, dziesięć tysięcy owiec, i wielu kapłanów się uświęciło. ^{30.25} Cieszyli się – całe zgromadzenie Judy, kapłani, lewici i całe zgromadzenie, które przybyło z Izraela, zarówno mieszkańcy przybyli z ziemi Izraela, jak i mieszkający w Judzie. ^{30.26} W Jerozolimie nastała wielka radość, jakiej nie było w Jerozolimie od dni Salomona, syna Dawida, króla Izraela.

^{30.27} Powstali kapłani-lewici i błogosławili lud. Ich głos został wysłuchany, a ich modlitwa doszła do Jego świętego mieszkania, do niebios.

2 Księga Kronik 31

^{31.1} A gdy się to wszystko skończyło, wszyscy Izraelici, którzy się tam znajdowali, wyruszyli do miast Judy. I wtedy potrzaskali stele, porąbali aszery, usunęli wyżyny i ołtarze w całej ziemi Judy, Beniamina, Efraima i Manasses a aż do końca. Potem wszyscy Izraelici wrócili do swoich posiadłości, do swych miast^[115].

^{31.2} Ezechiasz ustanowił kolejność zmian kapłanów i lewitów: każdy został przydzielony stosownie do swojej służby, zarówno kapłani jak i lewici; do składania ofiar całopalnych i wspólnotowych, do służby, wielbienia i chwalenia w bramach obozów PANA.

^{31.3} Także część własności króla była przeznaczona na ofiary całopalne: na ofiary całopalne poranne i wieczorne oraz na ofiary całopalne podczas szabatu, nowiu i uroczystości, jak jest zapisane w Prawie PANA. ^{31.4} Król polecił ludowi, mieszkańcom Jerozolimy, aby dawali część należną kapłanom i lewitom, w celu umacniania ich w Prawie PANA. ^{31.5} Gdy ta wieść się rozeszła, Izraelici w obfitości dostarczyli pierwociny zboża, moszczu, świeżej oliwy, miodu i wszystkich plonów ziemi. Przynieśli też pokaźną dziesięcinę ze wszystkiego. ^{31.6} Izraelici i Judejczycy, mieszkający w miastach Judy, także oni przynosili dziesięcinę z cielców i owiec, dziesięcinę z tego, co święte, poświęcone dla PANA, ich Boga, i układali w stosy.

^{31.7} Stosy zaczęli układać w trzecim miesiącu, a ukończyli w siódmym.

^{31.8} Wtedy Ezechiasz i książęta przyszli i ujrzeni stosy. I błogosławili PANA i Jego lud, Izraela.

^{31.9} Ezechiasz zapytał kapłanów i lewitów o te stosy. ^{31.10} I odpowiedział mu Azariasz, arcykapłan z domu Sadoka: Odkąd zaczęto przynosić dary do domu PANA, możemy jeść do syta i jeszcze wiele pozostaje, ponieważ PAN pobłogosławił swój lud obfitością plonów, stąd ta obfitość.

^{31.11} Ezechiasz polecił, aby przygotowali pomieszczenia w domu PANA, a oni przygotowali. ^{31.12} Złożyli uczciwie dary, dziesięciny i to, co poświęcone. Zwierzchnikiem nad nimi był Konaniasz, lewita, a Szimei, jego brat, był jego zastępcą. ^{31.13} Natomiast Jechiel, Azazjasz, Nachat,

Asahel, Jerimot, Jozabad, Eliel, Jismakiasz, Machat i Benajasz byli nadzorcami pod władzą Konaniasza i Szimeiego, jego brata, według postanowienia króla Ezechiasza i Azariasza, przełożonego domu Bożego.

^{31.14} A Kore, syn Imny, lewita, odźwierny od wschodniej strony, czuwał nad dobrowolnymi darami dla Boga, aby przekazywać dary PANA i rzeczy

najświętsze. ^{31.15} Pod jego władzą byli: Eden, Minjamin, Jeszua, Szemajasz, Amariasz i Szekaniasz w miastach kapłanów, aby uczciwie wydawać braciom według zmian, zarówno wielkim, jak i małym,

^{31.16} niezależnie od zapisu w rodowodach: mężczyznom od trzeciego roku życia, wszystkim przychodzącym do domu PANA na swoją służbę przy codziennych zajęciach, do swych prac w funkcjach według swoich zmian

^{31.17} oraz umieszczonym w spisie kapłanom według ich rodów, a także lewitom od dwudziestego roku wzwyż, według ich obowiązków i zmian.

^{31.18} Spis obejmował wszystkie ich dzieci, żony, synów i córki i dotyczył całego zgromadzenia, ponieważ wiernie poświęcali się dla tego, co święte.

^{31.19} Dla synów Aarona, kapłanów na terenach pastwisk należących do ich miast, i w każdym kolejnym mieście, gdzie byli ludzie wyznaczeni według swych imion, aby dawali przydział każdemu mężczyźnie spośród kapłanów, a także każdemu umieszczonemu w spisie wśród lewitów.

^{31.20} Tak uczynił Ezechiasz w całej Judzie; czynił to, co dobre, słusze i prawe wobec PANA, swego Boga. ^{31.21} Każde dzieło, które zaczynał w służbie domu Bożego, w Prawie i w przykazaniach, aby szukać swego Boga, czynił z całego serca. I dobrze mu się powodziło.

2 Księga Kronik 32

^{32.1} Po tych wydarzeniach i po okazaniu przez Ezechiasza takiej wierności, przybył Sennacheryb, król Asyrii, i najechał Judeę. Oblegał warowne miasta i zamierzał je dla siebie zagarnąć^[116].

^{32.2} Gdy Ezechiasz zobaczył, że przybył Sennacheryb z zamiarem zaatakowania Jerozolimy^[117], ^{32.3} postanowił ze swymi książętami i wojownikami zasypać źródła wody, które były na zewnątrz miasta, a oni mu pomogli. ^{32.4} Zebrało się wielu ludzi, zasypali wszystkie źródła oraz potok płynący pośrodku ziemi i powiedzieli: Dlaczego królowie Asyrii mieliby przyjść i znaleźć dużo wody? ^{32.5} Król wzmocnił się i odbudował wszystkie uszkodzone mury, wznosił na nich wieże i drugi mur zewnętrzny,

wzmocnił Millo Miasta Dawida^[118] i przygotował wielką liczbę broni i tarcz. ^{32.6} Ustanowił dowódców wojskowych nad ludem i zgromadził ich przy sobie na dziedzińcu bramy miejskiej i przemówił do ich serc:

^{32.7} Bądźcie mocni i dzielni, nie bójcie się i nie bądźcie przerażeni zamianami króla Asyrii i zamianami całego tłumu, który jest z nim, ponieważ moc z nami jest większa niż z nim^[119]. ^{32.8} Z nim jest siła fizyczna^{a[120]}, a z nami PAN, nasz Bóg, aby nam pomagać i walczyć w naszej wojnie. I po słowach Ezechiasza, króla Judy, lud nabrał odwagi^b.

^{32.9} Potem Sennacheryb, król Asyrii, który był wówczas w Lakisz, a z nim całe jego wojsko, posłał swoje sługi do Jerozolimy, do Ezechiasza, króla Judy, i do wszystkich Judejczyków, którzy byli w Jerozolimie, z wiadomością: ^{32.10} Tak mówi Sennacheryb, król Asyrii: Na czym opieracie swoją ufność, że pozostajecie w Jerozolimie podczas oblężenia?

^{32.11} Czyż Ezechiasz nie zwodzi was, aby wydać was na śmierć z głodu i pragnienia, mówiąc: PAN, nasz Bóg, wybawi nas z ręki^[121] króla Asyrii?

^{32.12} Czy to nie sam Ezechiasz usunął Jego wyżyny i ołtarze, i powiedział do Judy i Jerozolimy: Przed jednym ołtarzem będziecie się kłaniali i na nim będziecie składać ofiary kadzielne? ^{32.13} Czy nie wiecie, co uczyniłem ja i moi ojcowie wszystkim ludom tych ziem? Czy rzeczywiście bogowie narodów tych ziem byli zdolni wyzwolić ich ziemie z mojej ręki?

^{32.14} Który ze wszystkich bogów tych narodów, które zniszczyli moi ojcowie, mógł wybawić swój lud z mojej ręki? Jakże więc mógłby wasz Bóg wybawić was z mojej ręki? ^{32.15} A teraz niech was Ezechiasz nie oszukuje i niech was nie zwodzi w ten sposób. Nie wierzcie mu, ponieważ żaden bóg żadnego narodu czy królestwa nie jest w stanie wybawić swego ludu z mojej ręki i z ręki moich ojców. Tym bardziej wasz Bóg nie wybawi was z mojej ręki.

^{32.16} I jego słudzy mówili jeszcze więcej przeciwko PANU, Bogu, i przeciwko Ezechiaszowi, Jego słudze.

^{32.17} Sennacheryb napisał listy, by znieważyć PANĄ, Boga Izraela, mówiąc przeciwko Niemu: Jak bogowie narodów tych ziem nie wybawili swych ludów z mojej ręki, tak też Bóg Ezechiasza nie wybawi swego ludu z mojej ręki. ^{32.18} A jego słudzy wykrzykiwali donośnie po judzku do ludu Jerozolimy, który był na murach, aby ich wystraszyć i przerazić, i zdobyć

miasto. ^{32.19} Mówili o Bogu Jerozolimy jak o bogach ludów tej ziemi, o dziele ludzkich rąk^[122].

^{32.20} W tej sytuacji król Ezechiasz oraz prorok Izajasz, syn Amosa, modlili się i wołali do niebios^[123].

^{32.21} I PAN posłał anioła i wytracił wszystkich dzielnych wojowników, księcia i dowódcę w obozie króla Asyrii. Sennacheryb powrócił okryty wstydem do swego kraju. A gdy wchodził do domu swego boga, jego rodzeni synowie zabili go mieczem^[124].

^{32.22} PAN ocalił Ezechiasza i mieszkańców Jerozolimy przed Sennacherybem, królem Asyrii, i przed każdym innym. I obdarzył ich zewsząd pokojem. ^{32.23} Wielu przyniosło do Jerozolimy ofiary dla PANA i wyborne dary dla Ezechiasza, króla Judy, który odtąd był wysoko ceniony przez wszystkie narody.

^{32.24} W tych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował i modlił się do PANA, który przemówił do niego i dał mu znak. ^{32.25} Lecz Ezechiasz Mu się nie odwdzieczył, ponieważ jego serce było przepelnione pychą. Dlatego wybuchł gniew przeciwko niemu i przeciwko Judzie i Jerozolimie.

^{32.26} Wtedy ukorzył się Ezechiasz za pychę swego serca, zarówno on jak i mieszkańcy Jerozolimy, i nie spadł na nich gniew PANA za dni Ezechiasza. ^{32.27} A Ezechiasz cieszył się bogactwem i bardzo wielką sławą. Zbudował sobie skarbcę na srebro i złoto, drogie kamienie, balsamy, tarcze i wszelkie cenne przedmioty ^{32.28} i składy na zboże, moszcz i świeżą oliwę, obory dla bydła i zagrody dla trzód. ^{32.29} Zbudował dla siebie miasta i miał wiele owiec i wołów, ponieważ Bóg dał mu ogromny majątek. ^{32.30} To on, Ezechiasz, zatrzymał górny odpływ wód Gichonu i skierował je w dół ku zachodniej stronie Miasta Dawida. Ezechiaszowi dobrze się powodziło we wszystkim, co robił. ^{32.31} Gdy wysłani zostali do niego posłańcy książąt Babilonii, aby zapytać o cud, który dokonał się w tym kraju, Bóg go opuścił, aby go wypróbować i poznać wszystko, co było w jego sercu.

^{32.32} A pozostałe dzieje Ezechiasza, jego pobożność – są oto opisane w wizji Izajasza, syna Amosa, w Księdze Królów Judy i Izraela.

^{32.33} Ezechiasz spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w górnych grobach potomków Dawida. A gdy umierał, wszyscy Judejczycy

i mieszkańcy Jerozolimy oddali mu cześć. Królem po nim został jego syn Manasses.

2 Księga Kronik 33

^{33.1} Manasses miał dwanaście lat, gdy został królem i królował w Jerozolimie pięćdziesiąt pięć lat. ^{33.2} Czynił to, co złe w oczach PANA, naśladując obrzydliwości tych narodów, które PAN wypędził przed Izraelitami^[125]. ^{33.3} Powrócił do budowania wyżyn, które zburzył Ezechiasz, jego ojciec, i postawił ołtarze dla baali, uczynił aszery i oddawał pokłon całemu wojsku niebios, i jemu służył. ^{33.4} Zbudował ołtarze w domu PANA, o którym PAN powiedział: W Jerozolimie będzie Moje imię na wieki. ^{33.5} Na dwóch dziedzińcach domu PANA zbudował ołtarze dla całego wojska niebios. ^{33.6} I to on przeprowadził przez ogień swoich synów w dolinie Ben-Hinnom, uprawiał wróżbiarstwo, czary, magię, ustanawiał wywoływaczy duchów i wróżbitów. I czynił bardzo wiele zła w oczach PANA, aby pobudzić Go do gniewu. ^{33.7} Postawił posąg bóstwa, który uczynił, w domu Bożym, o którym Bóg powiedział do Dawida i do Salomona, jego syna: W tym domu i w Jerozolimie, którą wybrałem ze wszystkich szczepów Izraela, umieszczę Moje imię na wieki. ^{33.8} I już nie pozwolę usunąć Izraela^[126] z tej ziemi, którą przeznaczyłem dla waszych ojców, jeżeli tylko będą troszczyć się, aby wypełniać wszystko, co przykazałem im za pośrednictwem Mojżesza w całym Prawie, przepisach i przykazaniach. ^{33.9} Manasses wprowadził w błąd Judę i mieszkańców Jerozolimy, aby czynili zło większe niż narody, które wytepił PAN sprzed oblicza Izraelitów.

^{33.10} PAN przemawiał do Manassesesa i do jego ludu, ale oni nie zwracali na to uwagi. ^{33.11} Sprowadził więc PAN przeciwko nim dowódców wojska króla Asyrii, którzy chwycili hakami^[127] Manassesesa, zakuli w łańcuchy z brązu i uprowadzili do Babilonu.

^{33.12} A gdy był w ucisku, błagał PANA^[128], swego Boga, i uniżył się bardzo przed Bogiem swoich ojców. ^{33.13} Modlił się do Niego, a On dał mu się przebłagać. Wysłuchał jego błagania i sprawił, że wrócił do Jerozolimy, do swego królestwa. Manasses zaś poznał, że PAN jest Bogiem. ^{33.14} Potem wybudował mur zewnętrzny Miasta Dawida na zachód ku Gichonowi,

w dolinie aż do wejścia do Bramy Rybnej i wokół Ofelu, i znacznie go podwyższył. Postawił też dowódców wojska w każdym ufortyfikowanym mieście w Judzie. ^{33.15} Usunął obcych bogów i posąg z domu PANA oraz wszystkie ołtarze, które zbudował na górze domu PANA i w Jerozolimie, i wyrzucił na zewnątrz miasta. ^{33.16} Ustawił ołtarz PANA i złożył na nim krwawe ofiary, ofiary wspólnotowe i dziękczynienia, i polecił Judzie, by służył PANU, Bogu Izraela.

^{33.17} Jednakże lud ciągle składał ofiary na wyżynach, ale tylko dla PANA, swego Boga.

^{33.18} A pozostałe dzieje Manasses, jego modlitwa do Boga i słowa Widzących, którzy przemawiali do niego w imieniu PANA, Boga Izraela, są oto w Dziejach Królów Izraela. ^{33.19} Jego modlitwa i przebłaganie, każdy jego grzech i występki, i miejsca, na których zbudował wyżyny, ustawił aszery i posągi przed ukorzeniem się, są oto opisane w Dziejach Chozaja.

^{33.20} Manasses spoczął przy swoich przodkach i pochowano go w jego domu, a po nim królem został jego syn Amon^[129].

^{33.21} Amon miał dwadzieścia dwa lata, gdy został królem i królował w Jerozolimie dwa lata. ^{33.22} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak jak czynił Manasses, jego ojciec. Wszystkim posągom, które uczynił Manasses, jego ojciec, Amon służył i składał krwawe ofiary.

^{33.23} Amon nie ukorzył się przed PANEM, jak ukorzył się Manasses, jego ojciec, lecz pomnażał swoją winę. ^{33.24} Jego słudzy zawiązali przeciw niemu spisek i zabili go w jego własnym domu. ^{33.25} Lecz lud tego kraju zabił wszystkich spiskujących przeciw królowi Amonowi. Lud tego kraju królem po nim ustanowił Jozjasza, jego syna.

2 Księga Kronik 34

^{34.1} Jozjasz miał osiem lat, gdy został królem i królował w Jerozolimie trzydzieści jeden lat. ^{34.2} Czynił to, co słuszne w oczach PANA, i kroczył drogami Dawida, swego przodka, i nie zboczył ani na prawo, ani na lewo^[130].

^{34.3} W ósmym roku królowania, gdy był jeszcze młody, zaczął szukać Boga Dawida, swego przodka, a w dwunastym roku zaczął oczyszczać Jude i Jerozolimę z wyżyn i aszer oraz rzeźbionych i odlanych posągów. ^{34.4} W

jego obecności rozbito ołtarze baali, a ołtarze kadzenia, które były na górze nad nimi, kazał roztrzaskać; aszery, rzeźbione i odlane posągi połamał, rozbił w proch i rozrzucił na grobach tych, którzy im składali ofiary.

^{34.5} Kości kapłanów spalił na ich ołtarzach i oczyścił Judę oraz Jerozolimę.

^{34.6} W miastach Manassesa, Efraima, Symeona aż do Neftalego, zamieniając w ruiny, ^{34.7} zburzył ołtarze, aszery i pomniki – roztrzaskał i stał na proch, a wszystkie ołtarze kadzielne rozbił w całej ziemi Izraela. Potem powrócił do Jerozolimy^[131].

^{34.8} W osiemnastym roku swego królowania, gdy oczyścił kraj i dom, posłał Szafana, syna Asaliasza, i Maasejasza, naczelnika miasta, oraz Joacha, syna Joachaza, kronikarza, aby naprawić dom PANA, swego Boga. ^{34.9} Przybyli do arcykapłana Chilkiasza i dostarczyli srebro, które zebrali lewici, stróże progów, od Manassesa i Efraima oraz od całej reszty Izraela i całego plemienia Judy, Beniamina oraz mieszkańców Jerozolimy, przyniesione do domu Bożego. ^{34.10} Przekazali do rąk wykonujących prace, którzy mieli nadzór nad domem PANA, a ci dawali je robotnikom, pracującym w domu PANA, aby naprawić i wzmocnić ten dom. ^{34.11} Dali je cieślom i murarzom, aby nabyli ciosane kamienie, drewno na wiązania i aby wyłożyli belkami budynki, które królowie Judy doprowadzili do ruiny.

^{34.12} Mężczyźni ci solidnie wykonywali prace, a kierownikami nad nimi byli Jachat i Obadiasz, lewici spośród potomków Merariego, oraz Zachariasz i Meszullam, spośród potomków Kehata, którzy sprawowali nadzór; wszyscy ci lewici byli biegli w grze na instrumentach muzycznych.

^{34.13} Nadzorowali tragarzy i kierowali wszystkimi wykonywanymi pracami – każdą czynnością. A inni lewici byli pisarzami, urzędnikami i odźwiernymi^[132].

^{34.14} Gdy wyjmowano srebro złożone w domu PANA, kapłan Chilkiasz znalazł księgę Prawa PANA przekazaną przez Mojżesza. ^{34.15} Wtedy odezwał się Chilkiasz do pisarza Szafana: Znalazłem księgę Prawa w domu PANA. I Chilkiasz dał tę księgę Szafanowi. ^{34.16} Szafan zaś przyniósł księgę do króla, a następnie zdał królowi sprawę: Wszystko, co jest powierzone twoim sługom, to czynią. ^{34.17} Wysypali srebro znalezione w domu PANA i przekazali nadzorcom i wykonującym prace. ^{34.18} Pisarz Szafan powiedział też królowi: Kapłan Chilkiasz dał mi księgę. I Szafan czytał ją w obecności króla.

^{34.19} A gdy król usłyszał słowa Prawa, rozerwał swe szaty. ^{34.20} I polecił król Chilkiaszowi i Achikamowi, synowi Szafana, Abdonowi, synowi Miki, oraz pisarzowi Szafanowi i Asajaszowi, słudze króla: ^{34.21} Idźcie i radźcie się PANA w mojej sprawie i w sprawie pozostałych w Izraelu i Judzie oraz w sprawie słów znalezionej księgi, ponieważ wielki jest gniew PANA, który został na nas wylany. Nasi ojcowie bowiem nie strzegli słowa PANA i nie postępowali zgodnie z tym wszystkim, co jest zapisane w tej księdze^[133].

^{34.22} Chilkiasz poszedł wraz z ludźmi króla do prorokini Chuldy, żony Szalluma, syna Tokehata, syna Chasry, pilnującego szat, a mieszkała ona w Jerozolimie, w drugiej dzielnicy, i opowiedzieli jej, jak to było. ^{34.23} A ona im odpowiedziała: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Powiedzcie człowiekowi, który posłał was do mnie: ^{34.24} Tak mówi PAN: Oto Ja sprowadzam nieszczęście na to miejsce i na jego mieszkańców oraz wszystkie przekleństwa zapisane w księdze, którą czytali w obecności króla Judy. ^{34.25} Ponieważ opuścili Mnie i palili kadzidło innym bogom, aby pobudzać Mnie do gniewu przez wszystko, co robili; więc Mój gniew zapłonął przeciw temu miejscu i nie zgaśnie.

^{34.26} Lecz królowi Judy, który was posłał, aby radzić się PANA, tak powiedzcie: Tak mówi PAN, Bóg Izraela, o słowach, które usłyszałeś:

^{34.27} Ponieważ złagodziła twoje serce i ukorzyłeś się przed obliczem Boga, gdy usłyszałeś Jego słowa przeciwko temu miejscu i przeciwko jego mieszkańcom, ukorzyłeś się przede Mną, rozdarłeś swe szaty i płakałeś przede Mną, więc Ja prawdziwie cię wysłuchałem – wyrocznia PANA.

^{34.28} Oto Ja przyłączę cię do twoich przodków i w pokoju zostaniesz pochowany w swoim grobie. Twoje oczy nie będą oglądały całego nieszczęścia, które Ja sprowadzam na to miejsce i na jego mieszkańców. I zanieśli królowi tę odpowiedź^[134].

^{34.29} Król posłał więc i zgromadził całą starszyznę Judy i Jerozolimy.

^{34.30} Następnie do domu PANA wszedł król, a potem wszyscy Judejczycy i mieszkańcy Jerozolimy, kapłani, lewici i cały lud, od największego do najmniejszego. Odczytał głośno wszystkie słowa Księgi Przymierza znalezionej w domu PANA. ^{34.31} Król stał na swym miejscu i przed obliczem PANA zawarł przymierze, że będą chodzić za PANEM,

przestrzegać Jego przykazań, upomnień i ustaw całym sercem i całą duszą i wykonywać słowa przymierza zapisane w tej księdze^[135].

^{34.32} Zobowiązał do tego wszystkich znajdujących się w Jerozolimie i w Beniaminie, a mieszkańcy Jerozolimy postąpili zgodnie z przymierzem Boga, Boga swoich ojców. ^{34.33} Jozjasz usunął wszystkie obrzydliwości ze wszystkich ziem, które należały do Izraelitów, a wszystkich znajdujących się w Izraelu uczynił sługami, aby służyli PANU, swemu Bogu. Dopóki żył, nie odstąpili od PANA, Boga swych ojców.

2 Księga Kronik 35

^{35.1} Jozjasz obchodził w Jerozolimie Paschę dla PANA i czternastego dnia pierwszego miesiąca zabito baranka paschalnego^[136]. ^{35.2} Powołał kapłanów na urzędy i wzmocnił ich w służbie domu PANA. ^{35.3} Powiedział do lewitów, którzy nauczali całego Izraela i byli poświęceni PANU: Złóżcie świętą Arkę w domu, który zbudował Salomon, syn Dawida, król Izraela. Nie będzie już dla was ciężarem na barkach. Służcie teraz Panu, waszemu Bogu, i Jego ludowi – Izraelowi! ^{35.4} Ustawcie się według waszych rodów i według waszych zmian zgodnie z zapisem Dawida, króla Izraela, i zgodnie z pismem Salomona, jego syna. ^{35.5} Stójcie w przybytku według podziału rodów waszych braci, synów ludu, i według oddziału rodu lewitów. ^{35.6} Zabijcie baranka paschalnego, uświęćcie się i przygotujcie dla waszych braci, postępując według słowa PANA danego za pośrednictwem Mojżesza.

^{35.7} Ofiarował więc Jozjasz synom ludu stada owiec, koźlęta – wszystko na ofiarę paschalną, dla wszystkich tam obecnych – w liczbie trzydziestu tysięcy, a wołów trzy tysiące – te były własnością króla. ^{35.8} Jego naczelnicy ofiarowali dobrowolne dary dla ludu, kapłanów i lewitów. Chilkiasz, Zachariasz i Jechiel, przełożeni domu Bożego, dali kapłanom dwa tysiące sześćset baranków paschalnych i trzysta wołów. ^{35.9} Także Konaniasz, Szemajasz i Netaneel, jego bracia, oraz Chaszabiasz, Jejel i Jozabad, naczelnicy lewitów, ofiarowali lewitom pięć tysięcy baranków paschalnych i pięćset wołów. ^{35.10} Służba została przygotowana i kapłani stanęli – każdy na swoim miejscu, a lewici według swych zmian, jak polecił król. ^{35.11} Zabijali baranki na ofiarę paschalną, kapłani skrapiali ołtarz ich krwią, a lewici odzierali je ze skóry. ^{35.12} Część odkładali na ofiarę

całopalną, aby dać ją grupom rodów, synom ludu, aby mogli przynieść ją PANU, jak jest napisane w księdze Mojżesza. Tak samo robili z wołami.

^{35.13} Upiekli baranka paschalnego w ogniu zgodnie z przepisami, a to co poświęcone, ugotowali w kotłach, garach i rondlach i szybko roznosili wszystkim synom ludu. ^{35.14} Następnie przygotowali dla siebie i dla kapłanów, ponieważ kapłani, potomkowie Aarona, składali całopalenia i tłuszcze aż do nocy, dlatego lewici przygotowywali dla siebie i dla kapłanów, potomków Aarona. ^{35.15} Śpiewacy, potomkowie Asafa, byli na swych stanowiskach zgodnie z poleceniem Dawida i Asafa, Hemana i Jedutuna, który był królewskim Widzącym; odźwierni zaś przy każdej bramie nie schodzili ze swej służby, ponieważ ich bracia, lewici, przygotowali dla nich. ^{35.16} W tym dniu została przygotowana cała służba PANA, aby obchodzić Paschę i składać ofiary całopalne na ołtarzu PANA, jak polecił król Jozjasz. ^{35.17} Obecni tam Izraelici obchodzili w tym czasie Paschę i Święto Przaśników przez siedem dni. ^{35.18} W taki sposób Pascha nie była obchodzona w Izraelu od dni proroka Samuela i żaden z królów Izraela nie obchodził tak Paschy, jak obchodził Jozjasz, kapłani i lewici, wszyscy Judejczycy oraz obecni tam Izraelici i mieszkańcy Jerozolimy^[137].

^{35.19} Tak obchodzono Paschę w osiemnastym roku królowania Jozjasza.

^{35.20} Po tym wszystkim, gdy Jozjasz odnowił świątynię^{a[138]}, wystąpił Neko^b, król Egiptu, aby walczyć pod Karkemisz nad Eufratem. A Jozjasz wyszedł, aby się z nim spotkać. ^{35.21} Neko wysłał do niego posłańców, aby powiedzieli: Czego chcesz ode mnie, królu Judy? Nie jestem dziś przeciwko tobie, lecz przeciwko domowi, z którym jestem w stanie wojny, a Bóg polecił mi się spieszyć. Przestań sprzeciwiać się Bogu, który jest ze mną, a ciebie nie zniszczy. ^{35.22} Lecz Jozjasz nie odwrócił się od niego, ponieważ postanowił z nim walczyć. Nie usłuchał słów Neko pochodzących z ust Boga, lecz przybył, aby walczyć na równinie Megiddo.

^{35.23} Łucznicy strzelili do króla Jozjasza, a król powiedział do swych sług: Wyciągnijcie mnie, ponieważ zostałem ciężko ranny. ^{35.24} Jego słudzy wyciągnęli go z rydwanu i umieścili go na drugim rydwanie, który do niego należał, i zawieźli do Jerozolimy, gdzie umarł. I został pochowany w grobach swoich przodków, a wszyscy Judejczycy wraz z Jerozolimą opłakiwali Jozjasza.

^{35.25} Również Jeremiasz wyśpiewał pieśń żałobną nad Jozjaszem, a wszyscy śpiewacy i śpiewaczki odwołują się do niej w swoich pieśniach żałobnych o Jozjaszu aż do dziś. I ustanowiono je zwyczajem w Izraelu. Są one opisane w lamentacjach.

^{35.26} A pozostałe dzieje Jozjasza i jego pobożność zgodnie z tym, co zapisano w Prawie PANA, ^{35.27} jego dzieła, od początku do końca, są oto opisane w Księdze Królów Izraela i Judy.

2 Księga Kronik 36

Dominacja babilońska

^{36.1} Lud tego kraju wybrał Jehoachaza, syna Jozjasza, i ustanowił go królem w Jerozolimie na miejsce jego ojca. ^{36.2} Jehoachaz miał dwadzieścia trzy lata, gdy został królem, i królował w Jerozolimie trzy miesiące. ^{36.3} Król Egiptu pozbawił go władzy w Jerozolimie i nałożył na kraj haracz – sto talentów srebra i talent złota. ^{36.4} Potem król Egiptu ustanowił Eliakima, jego brata, królem nad Judą i Jerozolimą, i zmienił jego imię na Jojakim, a Jehoachaza, jego brata, wziął Neko i uprowadził do Egiptu^[139].

^{36.5} Jojakim miał dwadzieścia pięć lat, gdy został królem, i królował w Jerozolimie jedenaście lat. Czynił to, co złe w oczach PANA, swego Boga^[140]. ^{36.6} Wystąpił przeciwko niemu Nebukadnessar^[141], król Babilonu, i zakuł go w dwa łańcuchy z brązu, aby uprowadzić go do Babilonu. ^{36.7} Nebukadnessar przywiózł do Babilonu niektóre naczynia domu PANA i złożył je w swoim pałacu w Babilonie.

^{36.8} A pozostałe dzieje Jojakima, jego obrzydliwości, które popełnił, i znalezione dowody świadczące przeciwko niemu, to jest opisane w Księdze Królów Izraela i Judy. A królem po nim został jego syn, Jojakin.

^{36.9} Jojakin miał osiem lat^[142], gdy został królem, a królował w Jerozolimie trzy miesiące i dziesięć dni. I czynił to, co złe w oczach PANA. ^{36.10} Na początku roku król Nebukadnessar posłał i sprowadził go do Babilonu z drogocennymi naczyniami domu PANA, a królem nad Judą i Jerozolimą uczynił Sedecjasza, jego brata^[143].

^{36.11} Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy został królem i królował w Jerozolimie jedenaście lat. ^{36.12} Czynił to, co złe w oczach PANA, swego

Boga, i nie ukorzył się przed prorokiem Jeremiaszem, przemawiającym w imieniu PANA. ^{36.13} Zbuntował się także przeciwko królowi Nebukadnessarowi, który kazał mu przysiąc na Boga, i swój kark uczynił nieugiętym, a swe serce – nieustępliwym, aby nie zwrócić się ku PANU, Bogu Izraela^[144]. ^{36.14} Także wszyscy przełożeni kapłanów, kapłani i lud pomnażali niewierność, podobną do wszystkich obrzydliwości narodów, i zbezczęścili dom PANA, który On poświęcił w Jerozolimie.

^{36.15} PAN, Bóg ich ojców, posyłał do nich nieustannie swych wysłańców, ponieważ miał litość nad swym ludem, nad miejscem swego zamieszkania.

^{36.16} A oni drwili z posłańców Bożych, pogardzali Jego słowami i wyszydzali Jego proroków. Aż wzmógł się gniew PANA przeciwko ludowi, tak że nie było możliwości ocalenia. ^{36.17} I sprowadził przeciwko nim króla chaldejskiego, który zabił mieczem ich młodzieńców w ich świątyni^{a[145]}. Nie miał litości dla młodzieńca ani dla dziewczicy, dla starca ani sędziwego – wszystkich wydał w jego ręce^b. ^{36.18} Wszystkie naczynia domu Bożego, wielkie i małe, i skarby domu PANA oraz skarby króla i jego naczelników – wszystko sprowadził do Babilonu. ^{36.19} Spalono dom Boży i zburzono mury Jerozolimy. Spalono doszczętnie wszystkie jej pałace, a wszystkie drogocenne przedmioty przeznaczono do zniszczenia.

^{36.20} Król chaldejski uprowadził do Babilonu ocalałych od miecza i byli dla niego i jego synów niewolnikami aż do zapanowania królestwa Persji,

^{36.21} aby wypełniło się słowo PANA, wypowiedziane ustami Jeremiasza: Dopóki ziemia nie wywiąże się ze swoich szabatów, przez wszystkie dni swego spustoszenia będzie odpoczywać, aż wypełni się siedemdziesiąt lat^[146].

^{36.22} W pierwszym roku króla perskiego Cyrusa, aby wypełniło się słowo PANA wypowiedziane przez Jeremiasza, wzbudził PAN ducha Cyrusa, króla perskiego i kazał ogłosić w całym swoim królestwie, a także na piśmie:

^{36.23} Tak mówi Cyrus, król perski: PAN, Bóg niebios, dał mi wszystkie królestwa ziemi. On też nakazał mi, abym zbudował Mu dom w Jerozolimie, która jest w Judzie. Ktokolwiek więc spośród was należy do całego Jego ludu – to PAN, jego Bóg, jest z nim – niech idzie!^[147]

WSTĘP DO KSIĘGI EZDRASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Ezdrasza stanowi kontynuację Ksiąg Kronik. Biorąc pod uwagę podobieństwo tematyki, stylu i języka, możemy przyjąć, że tworzyła wraz z nimi oraz z Księgą Nehemiasza jedno dzieło. Swój tytuł zawdzięcza Ezdraszowi, kapłanowi i znawcy Prawa, którego działalność opisuje i który odegrał decydującą rolę w organizacji żydowskiej wspólnoty powygnaniowej.

Tradycja żydowska umieszcza tę Księgę przed Księgą Nehemiasza i Księgami Kronik, wśród tzw. „Pism”, podczas gdy w chrześcijańskich wydaniach Starego Testamentu z reguły znajduje się po Księgach Kronik, wśród Ksiąg historycznych.

Księga rozpoczyna się od powtórzenia ostatnich wersetów Drugiej Księgi Kronik, gdzie jest mowa o edykcie Cyrusa (538 r. przed Chr.), na mocy którego zezwolono żydowskim wygnańcom na powrót do Jerozolimy. Sześć pierwszych rozdziałów zawiera opis powrotu pierwszej grupy wygnańców, podejmowanych prób odbudowania świątyni oraz trudności, jakie repatrianci napotykali przed zakończeniem dzieła odbudowy. Pozostałe cztery rozdziały dotyczą działalności Ezdrasza, który został wysłany przez króla perskiego Artakserksesa do Palestyny na czele kolejnej grupy wygnańców. Gdy dotarł na miejsce, rozpoczął – za pomocą surowych środków – organizowanie życia wspólnoty żydowskiej opartego na zasadach prawa Mojżeszowego.

Fragmenty [4,8-6,18](#) i [7,12-26](#) zostały napisane po aramejsku.

Celem autora Księgi było przedstawienie złożonej sytuacji odrodzenia życia społecznego Izraelitów po niewoli babilońskiej. Osobą, która wniosła największy wkład w to dzieło, był Ezdrasz, uznawany za ojca judaizmu powygnaniowego.

Zasady, na których oparła się struktura nowej wspólnoty żydowskiej, zawierają się w trzech elementach: naród wybrany – świątynia – Prawo.

Autor i środowisko historyczne

Według zgodnego świadectwa tradycji żydowskiej i wczesnochrześcijańskiej autorem tej Księgi (jak również fragmentów Księgi Nehemiasza i Ksiąg Kronik) jest Ezdrasz. Wskazuje na to m.in. [8,27-9,15](#), gdzie Ezdrasz wypowiada się w pierwszej osobie liczby pojedynczej. Istnieje wszakże opinia, że ostateczny kształt Księgi przybrała w wyniku prac redakcyjnych zakończonych w IV-III w. przed Chr.

Skomplikowana jest też kwestia datowania działalności Ezdrasza. W zależności bowiem od tego, czy król Artakserkses będzie identyfikowany jako Artakserkses I Długoręki czy Artakserkses II Mnemon, to rozpoczęcie działalności Ezdrasza może przypadać na 458 lub 398 r. przed Chr.

Struktura

[Powrót pierwszej grupy wygnańców](#): 1,1 – 2,70

[Odbudowa świątyni](#): 3,1 – 6,22

[Powrót drugiej grupy wygnańców i działalność Ezdrasza](#): 7,1 – 10,44

KSIEGA EZDRASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#)

Księga Ezdrasza 1

POWRÓT PIERWSZEJ GRUPY WYGNAŃCÓW

Edykt Cyrusa

^{1.1} W pierwszym roku^{a[1]} panowania króla perskiego Cyrusa, aby spełniło się słowo PANA, wypowiedziane przez Jeremiasza^b, wzbudził PAN ducha króla perskiego, i kazał ogłosić w całym swoim królestwie, a także na piśmie, co następuje:

^{1.2} Tak mówi Cyrus, król perski: PAN, Bóg niebios, dał mi wszystkie królestwa. On też nakazał mi, abym zbudował Mu dom w Jerozolimie, która jest w Judzie^[2]. ^{1.3} Ktokolwiek więc spośród was należy do Jego ludu – jego Bóg niech będzie z nim^[3] – niech idzie do Jerozolimy, która jest w Judzie, i niech buduje dom PANA, Boga Izraela, tego Boga, który jest w Jerozolimie. ^{1.4} Wszystkich zaś tych, którzy pozostają wszędzie tam, gdzie mieszkają, niech współmieszkańcy wspomogą srebrem i złotem, dobytkiem i bydłem, a także dobrowolną ofiarą na dom Boga w Jerozolimie^[4].

^{1.5} Powstali więc naczelnicy rodów Judy i Beniamina oraz kapłani i lewici, wszyscy, których ducha Bóg pobudził, aby poszli zbudować dom PANA w Jerozolimie. ^{1.6} A wszyscy wokół wspomagali ich tym, co posiadali: naczyniami ze srebra, złotem^[5], dobytkiem i bydłem, kosztownościami, nie licząc wszystkich dobrowolnych ofiar.

^{1.7} Król Cyrus zwrócił sprzęty domu PANA, które Nebukadnessar^[6] zabrał z Jerozolimy i złożył je w domu swego boga. ^{1.8} Król perski, Cyrus, przekazał je skarbnikowi Mitredatowi, a ten sporządził ich wykaz dla Szeszbassara, księcia Judy.

^{1.9} Oto ten wykaz: złotych czasz – trzydzieści, srebrnych czasz – tysiąc, naczyń wymiennych^[7] – dwadzieścia dziewięć,

1.10 złotych pucharów – trzydzieści, srebrnych pucharów^[8] – czterysta dziesięć, pozostałych naczyń – tysiąc.

1.11 Wszystkich naczyń, złotych i srebrnych, było pięć tysięcy czterysta. Szeszbassar wszystko to przyniósł, gdy wygnańcy przybyli z Babilonii do Jerozolimy.

Księga Ezdrasza 2

Lista repatriantów

2.1 A oto ludzie pochodzący z tej prowincji, którzy powrócili z niewoli, deportowani, których uprowadził do Babilonii Nebukadnessar, król babiloński, wrócili do Jerozolimy i Judy, każdy do swojego miasta.

2.2 Przybyli oni z Zorobabelem, Jozuem^[9], Nehemiaszem, Serajaszem, Reelajaszem, Mordochajem, Bilszanem, Misparem, Bigwajem, Rechumem i Baaną. Liczba mężczyzn z ludu Izraela wynosiła:

2.3 potomków Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch;

2.4 potomków Szefatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch;

2.5 potomków Aracha – siedmiuset siedemdziesięciu pięciu;

2.6 potomków Pachat-Moaba, czyli potomków Jozuego i Joaba – dwa tysiące ośmiuset dwunastu;

2.7 potomków Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;

2.8 potomków Zattu – dziewięciuset czterdziestu pięciu;

2.9 potomków Zakkaja – siedmiuset sześćdziesięciu;

2.10 potomków Baniego – sześciuset czterdziestu dwóch;

2.11 potomków Bebaja – sześciuset dwudziestu trzech;

2.12 potomków Azgada – tysiąc dwustu dwudziestu dwóch;

2.13 potomków Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu sześciu;

2.14 potomków Bigwaja – dwa tysiące pięćdziesięciu sześciu;

2.15 potomków Adina – czterystu pięćdziesięciu czterech;

2.16 potomków Atera z rodu Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu;

2.17 potomków Besaja – trzystu dwudziestu trzech;

2.18 potomków Jory – stu dwunastu;

2.19 potomków Chaszuma – dwustu dwudziestu trzech;

2.20 potomków Gibbara – dziewięćdziesięciu pięciu;

- 2.21 ludzi pochodzących z Betlejem – stu dwudziestu trzech;
2.22 ludzi z Netofy – pięćdziesięciu sześciu;
2.23 ludzi z Anatot – stu dwudziestu ośmiu;
2.24 ludzi pochodzących z Azmawet – czterdziestu dwóch;
2.25 ludzi pochodzących z Kiriath-Jearim^[10], Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech;
2.26 ludzi pochodzących z Ramy i Geby – sześciuset dwudziestu jeden;
2.27 ludzi z Mikmas – stu dwudziestu dwóch;
2.28 ludzi z Betel i z Aj – dwustu dwudziestu trzech;
2.29 ludzi pochodzących z Nebo – pięćdziesięciu dwóch;
2.30 potomków Magbisza – stu pięćdziesięciu sześciu;
2.31 potomków drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;
2.32 potomków Charima – trzystu dwudziestu;
2.33 ludzi pochodzących z Lod, Chadid i Ono – siedmiuset dwudziestu pięciu;
2.34 ludzi pochodzących z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu;
2.35 ludzi pochodzących z Senai – trzy tysiące sześciuset trzydziestu.
2.36 Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięciuset siedemdziesięciu trzech;
2.37 potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch;
2.38 potomków Paschura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu;
2.39 potomków Charima – tysiąc siedemnastu.
2.40 Lewici: potomków Jozuego i Kadmiela, spośród synów Hodawjasza^[11] – siedemdziesięciu czterech.
2.41 Śpiewacy: potomków Asafa – stu dwudziestu ośmiu.
2.42 Odźwierni: synów Szalluma, synów Atera, synów Talmona, synów Akkuba, synów Chatity i synów Szobaja, łącznie stu trzydziestu dziewięciu;
2.43 Słudzy świątynni: synowie Sichy, synowie Chasufy, synowie Tabbota,
2.44 synowie Kerosa, synowie Siahya, synowie Padona, ^{2.45} synowie Lebany, synowie Chagaby, synowie Akkuba, ^{2.46} synowie Chagaba, synowie Szamlaja, synowie Chanana, ^{2.47} synowie Giddela, synowie Gachara, synowie Reajasza, ^{2.48} synowie Resina, synowie Nekody, synowie Gazzama, ^{2.49} synowie Uzzy, synowie Paseacha, synowie Besaja,

^{2.50} synowie Asny, synowie Meunitów, synowie Nefisytów, ^{2.51} synowie Bakbuka, synowie Chakufy, synowie Charchura, ^{2.52} synowie Basluta, synowie Mechidy, synowie Charszy, ^{2.53} synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Temacha, ^{2.54} synowie Nesjacha i synowie Chatify.

^{2.55} Synowie sług Salomona^{a[12]}: synowie Sotaja, synowie Sofereta^b, synowie Perudy, ^{2.56} synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela, ^{2.57} synowie Szezatiasza, synowie Chatila, synowie Pokeret-Hasseabajima, synowie Amiego. ^{2.58} Łącznie sług świątynnych i synów sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.

^{2.59} A oto ci, którzy powrócili z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addan oraz Immer^[13], lecz nie potrafili udowodnić rodu swoich ojców i swego pochodzenia z Izraela: ^{2.60} synowie Delajasza, synowie Tobiasza, synowie Nekody – sześciuset pięćdziesięciu dwóch; ^{2.61} spośród potomków kapłanów zaś synowie Chobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty^[14] i był nazywany jego imieniem. ^{2.62} Szukali oni zapisów o sobie w rodowodach, lecz nie znaleźli; jako nieczyści zostali więc odsunięci od sprawowania kapłaństwa.

^{2.63} Namiestnik zakazał im spożywania darów najświętszych^{a[15]}, dopóki nie pojawi się kapłan dla Urim i Tummim^b.

^{2.64} Całe zgromadzenie liczyło czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób. ^{2.65} Ponadto ich niewolników i niewolnic było siedem tysięcy trzysta trzydzieścioro siedmioro; śpiewaków i śpiewaczek – dwieście. ^{2.66} Koni mieli siedemset trzydzieści sześć, mułów – dwieście czterdzieści pięć, ^{2.67} wielbłądów – czterysta trzydzieści pięć, osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

^{2.68} Część naczelników rodów, po przybyciu do domu PANA w Jerozolimie, złożyła dobrowolne ofiary na dom Boga, by pomóc w jego odbudowie na dawnym miejscu. ^{2.69} Według swych możliwości, przekazali oni do skarbcza na to dzieło sześćdziesiąt jeden tysięcy drachm^[16] złota, pięć tysięcy min srebra i sto szat kapłańskich.

^{2.70} Kapłani, lewici, część ludu, a także śpiewacy, odźwierni i słudzy świątynni zamieszkali w swoich miastach, a cały Izrael – w swoich miastach^[17].

Księga Ezdrasza 3

ODBUDOWA ŚWIĄTYNI

Odnowienie kultu

3.1 Gdy nadszedł siódmy miesiąc^[18], a Izraelici mieszkali już w swoich miastach, wtedy cały lud zgromadził się w Jerozolimie.

3.2 Jozue, syn Josadaka, ze swymi braćmi kapłanami, a także Zorobabel, syn Szealtiel, ze swymi braćmi, przystąpili do odbudowy ołtarza Boga Izraela, aby składać tam całopalenia, zgodnie z tym, co zostało napisane w prawie Mojżesza, męża Bożego^[19].

3.3 Ustawili ołtarz na jego fundamentach, pomimo strachu przed ludami zamieszkującymi tę ziemię, a potem składali na nim całopalenia dla PANA, całopalenia poranne i wieczorne^[20]. 3.4 Następnie, zgodnie z tym, co zostało napisane, obchodzili Święto Namiotów, składając codziennie całopalenia według liczby ustalonej na każdy dzień^[21].

3.5 Potem, oprócz nieustannej ofiary całopalnej, składali też ofiary zarówno w dni nowiu^{a[22]} i we wszystkie uroczystości poświęcone PANU^b, jak i wtedy, gdy ktoś składał dobrowolną ofiarę dla PANA. 3.6 Od pierwszego dnia siódmego miesiąca zaczęli składać ofiary całopalne dla PANA, chociaż fundamenty pod świątynię PANA nie były jeszcze założone. 3.7 Wydawano też srebro dla kamieniarzy i cieśli, a także jedzenie i picie oraz oliwę dla Sydończyków i Tyryjczyków, aby sprowadzali drzewo cedrowe z Libanu drogą morską do Jafy^[23], zgodnie z pozwoleniem udzielonym im przez Cyrusa, króla perskiego.

3.8 W drugim roku od ich przybycia do domu Boga w Jerozolimie, w drugim miesiącu^[24], zabrali się do pracy: Zorobabel, syn Szealtiel, i Jozue, syn Josadaka, razem z resztą swoich braci, kapłanów i lewitów oraz ze wszystkimi, którzy wrócili do Jerozolimy z niewoli. Ustanowiono też lewitów powyżej dwudziestego roku życia, aby nadzorowali pracę w domu PANA.

3.9 Tak więc Jozue oraz jego synowie i bracia, Kadmiel oraz jego synowie i Judejczycy^{a[25]}, wspólnie objęli nadzór nad wykonującymi pracę w domu Boga. Także synowie Chenadada oraz ich synowie i bracia, lewici^b.

3.10 Gdy budowniczowie położyli fundamenty pod świątynię PANA, wówczas ustawili się kapłani w świątecznych strojach, z trąbami, a lewici, potomkowie Asafa, z cymbałami, aby wielbić PANA, zgodnie z nakazem Dawida, króla Izraela^[26]. 3.11 I zaśpiewali, wielbiąc i wysławiając PANA, bo jest dobry, bo Jego łaska trwa na wieki nad Izraelem^[27]. A cały lud wznosił radosne okrzyki, wielbiąc PANA z powodu położenia fundamentów pod dom PANA.

3.12 Wielu starych kapłanów, lewitów i naczelników rodów, którzy widzieli jeszcze dawną świątynię^{a[28]}, głośno płakało podczas zakładania fundamentów tej nowej świątyni^b. Ale wielu też na cały głos wznosiło okrzyki radości. 3.13 I lud nie mógł odróżnić okrzyków radości od głosu płaczu, wyrażał bowiem swą radość tak głośno, że słyhać go było z oddali.

Księga Ezdrasza 4

Przeszkody w odbudowie świątyni

4.1 Wrogowie Judy i Beniamina usłyszeli, że przesiedleńcy budują świątynię dla PANA, Boga Izraela. 4.2 Przyszli więc do Zorobabela^{a[29]} i do naczelników rodów, i oświadczyli: Niech nam wolno będzie budować z wami! Ponieważ podobnie jak wy czcimy waszego Boga i składamy Mu ofiary, odkąd sprowadził nas tu Asarhaddon, król asyryjski^b. 4.3 Lecz Zorobabel, Jozue i naczelnicy rodów Izraela dali im taką odpowiedź: Nie możecie wspólnie z nami budować domu dla naszego Boga! My sami zbudujemy go dla PANA, Boga Izraela, jak nam polecił król Cyrus, król perski! 4.4 Wtedy lud tej ziemi zaczął przeszkadzać^[30] mieszkańcom Judy i odstraszać ich od budowy. 4.5 Przez cały okres rządów Cyrusa, króla perskiego, przekupywano radców, szkodząc mieszkańcom Judy i niwecząc ich zamiary. I tak aż do panowania Dariusza, króla perskiego^[31].

Sprzeciw wobec odbudowy Jerozolimy

4.6 Za panowania Ahaszwerosza^[32], na początku jego rządów, napisano skargę na mieszkańców Judy i Jerozolimy.

4.7 Natomiast za dni Artakserksesa^[33] Biszelam i Mitredat wraz z Tabeelem i innymi zwolennikami napisali do Artakserksesa, króla perskiego; tekst tego listu sporządzono pismem aramejskim i po aramejsku. 4.8 Zarządca

Rechum i sekretarz Szimszaj wystosowali do króla Artakserksesa następujący list w sprawie Jerozolimy. ^{4.9} – Zarządca Rechum i sekretarz Szimszaj wraz z innymi zwolennikami, z sędziami, posłami, urzędnikami, nadzorcami, mieszkańcami Erech w Babilonii, mieszkańcami Suzy, to jest Elamu, ^{4.10} również pozostała ludność, którą wielki i sławny Asnappar^{a[34]} deportował i osiedlił w mieście Samarii i na pozostałym obszarze za Rzeką^b – Oto ^{4.11} odpis listu, który do niego wysłali: Do króla Artakserksesa. Twoi słudzy, mieszkający za Rzeką. Oto ^{4.12} niech będzie wiadome królowi, że Żydzi, którzy od ciebie wyszli, przybyli do nas, do Jerozolimy. Odbudowują oni to buntownicze i niegodziwe miasto. Kończą już mury i naprawiają fundamenty. ^{4.13} Otóż niech będzie wiadome królowi, że jeśli to miasto zostanie odbudowane, a mury ukończone, to przestaną płacić podatki, daniny i cła, co spowoduje straty dla królów. ^{4.14} My jednak jesteśmy lojalni wobec dworu^[35] i nie chcemy patrzeć na zniewagę króla, dlatego przesyłamy królowi tę wiadomość. ^{4.15} Niech poszukają w księdze kronik twych przodków; znajdziesz w nich i dowiesz się, że jest to miasto buntownicze, które przynosi szkodę królom i ich prowincjom, a do rozruchów dochodzi tam od zawsze. Dlatego właśnie zburzono to miasto. ^{4.16} Powiadamy cię więc, królu, że jeśli to miasto zostanie odbudowane, a jego mury ukończone, to stracisz posiadłości^[36] za Rzeką. ^{4.17} Król wysłał następującą decyzję: Zarządcy Rechumowi, sekretarzowi Szimszajowi i reszcie ich zwolenników, którzy mieszkają w Samarii i na pozostałym obszarze za Rzeką – pozdrowienie. Oto ^{4.18} dokument wysłany przez was odczytano dokładnie w mojej obecności. ^{4.19} Na moje polecenie przebadano sprawę i okazało się, że od zawsze to miasto burzy się przeciwko królom, wznieca bunt i rozruchy^[37]. ^{4.20} W Jerozolimie byli potężni królowie, którzy panowali nad całym obszarem za Rzeką, ściągając podatki, daniny i cła. ^{4.21} Toteż wydajcie rozkaz, aby powstrzymać tych ludzi: To miasto nie będzie odbudowane bez mojego osobistego pozwolenia. ^{4.22} Strzeżcie się wszelkiego zaniedbania w tym względzie. Dlaczego miałoby to spowodować jeszcze większą stratę, która zaszkodzi królom? ^{4.23} Skoro tylko odpis tego dokumentu króla Artakserksesa odczytano wobec Rechuma i sekretarza Szimszaja oraz ich zwolenników, udali się oni

w pośpiechu do Jerozolimy, do Żydów, i siłą zmusili ich do zaprzestania prac.

^{4.24} Tak oto wstrzymano prace nad domem Bożym w Jerozolimie. Wstrzymano je aż do drugiego roku panowania Dariusza, króla perskiego.

Księga Ezdrasza 5

Ukończenie budowy świątyni

^{5.1} Prorocy Aggeusz i Zachariasz, syn Iddo, prorokowali Żydom w Judei i w Jerozolimie w imieniu Boga Izraela, który był nad nimi^[38].

^{5.2} Zorobabel, syn Szealtiel, i Jozue, syn Josadaka, zabrali się wtedy do odbudowy domu Bożego w Jerozolimie; a byli z nimi obaj prorocy Boga, którzy ich wspierali^[39].

^{5.3} Wówczas przybył do nich Tattenaj, namiestnik obszarów za Rzeką, oraz Sztar-boznaj ze swymi zwolennikami. Zapytali ich: Z czyjego rozkazu budujecie ten dom i kończycie drewnianą część budynku^[40]? ^{5.4} Wtedy powiedzieliśmy im, jak się nazywają ludzie, którzy wznoszą tę budowlę.

^{5.5} Oko ich Boga czuwało jednak nad starszyzną żydowską: nie pozwolili oni przerwać prac, dopóki oskarżenie nie dotrze do Dariusza i nie przyjdzie w tej sprawie dekret.

^{5.6} Oto odpis listu, który namiestnik obszarów za Rzeką Tattenaj oraz Sztar-boznaj ze swymi zwolennikami urzędującymi na obszarze za Rzeką skierowali do króla Dariusza. ^{5.7} Wysłali oni do niego raport, w którym napisano następująco: Królowi Dariuszowi – wszelkiej pomyślności!

^{5.8} Niech będzie wiadome królowi, że odwiedziliśmy w prowincji judzkiej dom wielkiego Boga. Jest on budowany z ciosanego kamienia, a jego ściany wykładane są drewnem^[41]. Prace wykonywane są starannie i posuwają się naprzód. ^{5.9} Dlatego zapytaliśmy ich starszyznę, zwracając się w następujący sposób: Z czyjego rozkazu budujecie ten dom i kończycie drewnianą część budynku? ^{5.10} Zapytaliśmy ich również o ich imiona, aby cię poinformować i abyśmy zapisali imiona tych ludzi, którzy stoją na ich czele. ^{5.11} Oni zaś, w odpowiedzi, oświadczyli: Jesteśmy sługami Boga nieba i ziemi. Odbudowujemy dom, który został wzniesiony przed wielu laty. Zbudował go i wykończył wielki król Izraela^[42]. ^{5.12} Ponieważ jednak nasi ojcowie rozniewali Boga nieba, On wydał ich w ręce

Nebukadnessara, króla Babilonii, Chaldejczyka. Ten zburzył nam ten dom, a lud uprowadził do Babilonii^[43]. ^{5.13} Ale w pierwszym roku panowania Cyrusa, króla babilońskiego, król Cyrus wydał rozkaz odbudowy tego domu Bożego. ^{5.14} Również złote i srebrne naczynia domu Bożego, które Nebukadnessar zabrał ze świątyni w Jerozolimie i złożył w świątyni w Babilonie, król Cyrus odebrał ze świątyni w Babilonie i przekazał pewnemu człowiekowi o imieniu Szeszbassar, którego ustanowił namiestnikiem. ^{5.15} Powiedział mu: Weź te naczynia, idź do świątyni w Jerozolimie i tam je złóż. A dom Boży niech będzie odbudowany na dawnym miejscu^[44]. ^{5.16} Udał się więc ten Szeszbassar i założył fundamenty domu Bożego w Jerozolimie. Jest on budowany od tamtego czasu aż do dziś, lecz nie jest ukończony. ^{5.17} Teraz więc, jeśli uzna to król za słuszne, niech przeszukają archiwa^[45] królewskie w Babilonie, by sprawdzić, czy rzeczywiście Cyrus nakazał odbudowę tego domu Bożego w Jerozolimie. A decyzję króla w tej sprawie niech nam prześlą.

Księga Ezdrasza 6

^{6.1} Wówczas król Dariusz wydał rozkaz, aby w Babilonie przeszukać archiwa, w których są przechowywane skarby. ^{6.2} W twierdzy, w Ekbatanie^[46], w prowincji Medii, znaleziono jakiś zwój, na którym była taka notatka: Zapis kronikarski. ^{6.3} W pierwszym roku panowania króla Cyrusa, król Cyrus wydał rozkaz dotyczący domu Bożego w Jerozolimie: Dom ten niech będzie odbudowany w miejscu, gdzie są składane ofiary, i niech będą zachowane jego dawne fundamenty. Jego wysokość ma wynosić sześćdziesiąt łokci, a szerokość – sześćdziesiąt łokci^[47]. ^{6.4} Trzy warstwy z ociosanych kamieni i warstwa z nowego drewna^[48]. Koszty niech będą pokryte ze skarbu królewskiego. ^{6.5} Ponadto niech zostaną zwrócone złote i srebrne naczynia domu Bożego, które zabrał Nebukadnessar ze świątyni w Jerozolimie i złożył w Babilonie. Niech wrócą one do świątyni w Jerozolimie na swoje miejsce, i niech będą złożone w domu Bożym. ^{6.6} A zatem, namiestniku obszaru za Rzeką, Tattenaju, wraz ze Sztarboznajem i zwolennikami urzędującymi na obszarze za Rzeką: trzymajcie się z daleka od tego miejsca! ^{6.7} Pozwólcie namiestnikowi żydowskiemu

i starszyźnie żydowskiej pracować przy tym domu Bożym. Niech ten dom Boży zostanie odbudowany na dawnym miejscu.

^{6.8} Taka jest moja decyzja co do waszej pomocy starszyźnie żydowskiej przy odbudowie tego domu Bożego: Ze skarbu królewskiego, z podatku obszarów za Rzeką, mają być regularnie pokrywane wydatki tych ludzi, aby nie było opóźnień. ^{6.9} Codziennie, bez przerwy, będzie się im dostarczać wszystkiego, co konieczne, według zamówień kapłanów z Jerozolimy: młode cielce, barany i jagnięta na całopalenia dla Boga niebios, a także pszenicę, sól, wino i oliwę, ^{6.10} aby składali ofiary miłe Bogu niebios i modlili się za życie króla i jego synów^[49]. ^{6.11} A taka jest moja decyzja co do każdego, kto naruszy ten rozkaz: Niech zostanie rozpięty na belce, wyrwanej z jego domu, a jego dom niech zostanie zamieniony w gruzy.

^{6.12} Bóg, który uczynił tam mieszkanie dla swego Imienia^[50], niech zgładzi każdego króla i naród, który odważy się, naruszając rozkaz, podnieść rękę i zburzyć ten dom Boży w Jerozolimie! Ja, Dariusz, wydałem tę decyzję; niech zostanie dokładnie zrealizowana!

^{6.13} Wówczas namiestnik obszaru za Rzeką, Tattenaj, Sztar-boznaj i zwolennicy postąpili dokładnie według polecenia przesłanego przez króla Dariusza. ^{6.14} Starszyzna żydowska budowała nadal z powodzeniem, zgodnie z przepowiednią proroka Aggeusza i Zachariasza, syna Iddo^[51]. Doprowadzono budowę do końca, według rozkazu Boga Izraela i rozkazu królów perskich: Cyrusa, Dariusza i Artakserksesa.

^{6.15} Zakończono budowę tego domu w trzecim dniu miesiąca Adar, w szóstym roku panowania króla Dariusza^[52].

^{6.16} Izraelici, kapłani, lewici i reszta przesiedlonych z radością dokonali poświęcenia tego domu Bożego. ^{6.17} Ofiarowali na poświęcenie tego domu Bożego: sto wołów, dwieście baranów, czterysta jagniąt, a na ofiarę przebłagalną za grzech: dwanaście kozłów za całego Izraela, stosownie do liczby jego plemion^[53]. ^{6.18} Ustanowili do służby w domu Bożym w Jerozolimie kapłanów według ich oddziałów i lewitów według ich zmian, jak napisano w Księdze Mojżesza^[54].

Pascha

^{6.19} Przesiedleńcy obchodzili Paschę czternastego dnia pierwszego miesiąca. ^{6.20} Kapłani bowiem i lewici, co do jednego, dokonali swego

oczyszczenia. Gdy wszyscy zostali już oczyszczeni, zabili paschalne zwierzęta dla wszystkich przesiedlonych, dla swych braci kapłanów i dla samych siebie. ^{6.21} I spożywali paschę wszyscy Izraelici, którzy wrócili z wygnania, wraz z tymi, którzy nawrócili się do nich od popełniania nieczystości narodów tego kraju, aby szukać PANA, Boga Izraela. ^{6.22} I obchodzili z radością przez siedem dni Święto Przaśników^{a[55]}. PAN bowiem napełnił ich radością, gdy skłonił ku nim serce króla Asyrii^b, aby ich wspierał w pracy nad domem Boga, Boga Izraela.

Księga Ezdrasza 7

POWRÓT DRUGIEJ GRUPY WYGNAŃCÓW I DZIAŁALNOŚĆ EZDRASZA

Pisarz Ezdrasz

^{7.1} Po tych wydarzeniach, za panowania króla perskiego Artakserksesa, Ezdrasz, syn Serajasza, syna Azariasza, syna Chilkiasza, ^{7.2} syna Szalluma, syna Sadoka, syna Achituba, ^{7.3} syna Amariasza, syna Azariasza, syna Merajota, ^{7.4} syna Zerachiasza, syna Uzzjego, syna Bukkiego, ^{7.5} syna Abiszui, syna Pinchasa, syna Eleazara, syna arcykapłana Aarona, ^{7.6} tenże Ezdrasz wyruszył z Babilonu. A był on uczonym, biegłym w prawie Mojżesza, które nadał PAN, Bóg Izraela. Król zaś spełnił wszystkie jego życzenia, gdyż była nad nim ręka PANA, jego Boga^[56].

^{7.7} W siódmym roku panowania króla Artakserksesa wyruszyli też do Jerozolimy niektórzy spośród Izraelitów, spośród kapłanów, lewitów, śpiewaków, odźwiernych i sług świątynnych. ^{7.8} Przybył on do Jerozolimy w piątym miesiącu siódmego roku panowania tego króla. ^{7.9} Rozpoczął bowiem swoją wyprawę z Babilonu w pierwszym dniu pierwszego miesiąca, a przybył do Jerozolimy w pierwszym dniu piątego miesiąca, gdyż była nad nim dobra ręka Boga. ^{7.10} Ezdrasz poświęcił swe życie^[57] badaniu Prawa PANA, aby przestrzegano i nauczano w Izraelu jego przykazań i zwyczajów.

List Artakserksesa

^{7.11} Oto odpis listu, jaki król Artakserkses przekazał Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu, który miał uczyć Izraela przykazań PANA i Jego zwyczajów:

7.12 Artakserkses, król królów, Ezdraszowi, kapłanowi i uczonemu w Prawie Boga niebios – pozdrowienie. A teraz: 7.13 Oto wydane przeze mnie postanowienie: Ktokolwiek z przebywających w moim królestwie Izraelitów, kapłanów czy lewitów, zamierza udać się do Jerozolimy, niech idzie z tobą. 7.14 Ty bowiem jesteś posłany przez króla i jego siedmiu doradców^{a[58]}, aby zbadać, jak przestrzega się w Judzie i w Jerozolimie Prawa twego Boga, które zostało ci powierzone^b, 7.15 a także aby dostarczyć srebro i złoto, które złożyli dobrowolnie król i jego doradcy dla Boga Izraela, którego siedziba jest w Jerozolimie, 7.16 oraz całe srebro i złoto, jakie znajdziesz w całej prowincji Babilonu, wraz z dobrowolnymi ofiarami ludu i kapłanów, na rzecz domu ich Boga w Jerozolimie^[59].

7.17 Tak więc kupisz pilnie za te pieniądze woły, barany, jagnięta i wszystko, co jest konieczne do składania ofiar pokarmowych i płynnych, i ofiarujesz to na ołtarzu domu waszego Boga w Jerozolimie. 7.18 Natomiast z resztą srebra i złota zrobicie to, co tobie i twoim braciom wyda się słuszne, zgodnie z wolą waszego Boga. 7.19 Naczynia zaś, które zostały ci przekazane dla służby w domu twego Boga, złóż przed Bogiem Jerozolimy^[60]. 7.20 Pozostałe zaś wydatki na rzecz domu twego Boga, które przyjdzie ci ponieść, pokryjesz ze skarbu królewskiego. 7.21 Ja, król Artakserkses, wydałem rozporządzenie wszystkim skarbnikom na obszarze za Rzeką: Wszystko, czego zażąda od was kapłan Ezdrasz, uczony w Prawie Boga niebios, ma być dokładnie wypełnione. 7.22 Aż do stu talentów srebra, stu korów pszenicy, stu batów wina, stu batów oliwy i soli bez ograniczeń. 7.23 Każdy nakaz Boga niebios, dotyczący domu Bożego, ma być dokładnie wykonany, aby nie zapłonął Jego gniew nad królestwem króla i jego synami. 7.24 Obwieszcza się wam również, że nie wolno na żadnego kapłana, lewitę, śpiewaka, odźwiernego, sługę świątynnego ani sługę tego domu Bożego, nakładać podatku, daniny ani cła.

7.25 Ty zaś, Ezdraszu, dzięki mądrości udzielonej ci przez twego Boga powołaj sędziów i urzędników, aby sprawowali sądy nad całym ludem na obszarze za Rzeką, nad wszystkimi znającymi Prawo twego Boga. A tych, którzy go nie znają, macie uczyć. 7.26 Natomiast każdy, kto nie będzie przestrzegał Prawa twego Boga i prawa królewskiego, ma być natychmiast skazany na śmierć lub na wygnanie, na grzywnę bądź też więzienie^[61].

7.27 Niech będzie błogosławiony PAN, Bóg naszych ojców, który natchnął króla myślą^[62] o uświętzeniu domu PANA w Jerozolimie 7.28 i okazał mi łaskę wobec króla, jego doradców i wszystkich jego dzielnych wojowników! Ja zaś nabrałem odwagi, gdyż ręka PANA, mojego Boga, była nade mną^[63] i zgromadziłem naczelników spośród Izraela, aby poszli ze mną.

Księga Ezdrasza 8

Lista przybyłych z Ezdraszem

8.1 Oto przywódcy rodów wraz ze spisami tych, którzy za panowania króla Artakserksesa wyruszyli ze mną z Babilonu:

8.2 Spośród synów Pinchasa: Gerszom; spośród synów Itamara: Daniel; spośród synów Dawida: Chattusz,

8.3 syn Szekaniasza^[64]; spośród synów Parosza: Zachariasz, a z nim zapisano stu pięćdziesięciu mężczyzn.

8.4 Spośród synów Pachat-Moaba: Eljehoenaj, syn Zerachiasza, a z nim dwustu mężczyzn.

8.5 Spośród synów Szekaniasza^[65]: syn Jachazjela, a z nim trzystu mężczyzn.

8.6 Spośród synów Adina: Ebed, syn Jonatana, a z nim pięćdziesięciu mężczyzn.

8.7 Spośród synów Elama: Jeszajasz, syn Ataliasza, a z nim siedemdziesięciu mężczyzn.

8.8 Spośród synów Szeftiasza: Zebadiasz, syn Mikaela, a z nim osiemdziesięciu mężczyzn.

8.9 Spośród synów Joaba: Obadiasz, syn Jechiela, a z nim dwustu osiemnastu mężczyzn.

8.10 Spośród synów Szelomita^[66]: syn Josifiasza, a z nim stu sześćdziesięciu mężczyzn.

8.11 Spośród synów Bebaja: Zachariasz, syn Bebaja, a z nim dwudziestu ośmiu mężczyzn.

8.12 Spośród synów Azgada: Jochanan, syn Hakkatana, a z nim stu dziesięciu mężczyzn.

8.13 Spośród synów Adonikama pozostali; a oto ich imiona: Elifelet, Jejel i Szemajasz, a z nimi sześćdziesięciu mężczyzn.

8.14 Spośród synów Bigwaja: Utaj, syn Zabbuda^[67], a z nim siedemdziesięciu mężczyzn.

Podróż Ezdrasza do Jerozolimy

8.15 Zgromadziłem ich nad rzeką płynącą do Ahawy^[68]. Tam obozowaliśmy trzy dni. Poznałem lud i kapłanów, lecz nie znalazłem tam żadnego lewity.

8.16 Wtedy posłałem po naczelników: Eliezera, Ariela, Szemajasza, Elnatana, Jariba, Elnatana, Natana, Zachariasza i Meszullama, a także po biegłych: Jojariba i Elnatana. 8.17 Skierowałem ich do Iddo, naczelnika w miejscowości Kasifia^[69], i przez nich zawiadomiłem Iddo i jego braci, sługi świątynne z miejscowości Kasifia, aby przysłali nam posługujących dla domu naszego Boga. 8.18 Ponieważ była nad nami dobra ręka naszego Boga^[70], przyprowadzili nam zdolnego człowieka spośród synów Machiego, potomka Lewiego, potomka Izraela. Był to Szerebiasz, a z nim osiemnastu jego synów i braci. 8.19 Przyprowadzili także Chaszabiasza oraz Jeszajasza spośród synów Merariego, a z nimi dwudziestu ich braci i synów.

8.20 Spośród zaś sług świątynnych, których Dawid i książęta oddali do posługi lewitom, było dwieście dwadzieścia sług; wszyscy oni zostali zapisani imiennie.

8.21 Ogłosiłem tam post nad rzeką Ahawą, aby ukorzyć się przed naszym Bogiem i wyprosić u Niego pomyślną drogę dla nas, dla naszych dzieci i całego dobytku. 8.22 Wstydziłem się bowiem prosić króla o oddział wojskowy i o jazdę do ochrony w drodze przed wrogami, gdyż powiedzieliśmy królowi: Ręka naszego Boga^[71] jest nad wszystkimi dla dobra tych, którzy Go szukają, a Jego moc i gniew dosięga wszystkich, którzy Go opuszczają.

8.23 Pościliśmy zatem, szukając pomocy u naszego Boga w tej sprawie, a On dał się ubłagać. 8.24 Wybrałem dwunastu spośród głównych kapłanów: Szerebiasza i Chaszabiasza oraz dziesięciu ich braci. 8.25 Przekazałem im odważone srebro, złoto i подарowane naczynia, które król ze swymi doradcami i książętami, a także wszyscy obecni tam Izraelici, przeznaczili na ofiarę dla domu naszego Boga. 8.26 Przekazałem w ich ręce odważone

sześćset pięćdziesiąt talentów srebra, srebrne naczynia o wadze stu talentów, a także sto talentów złota. ^{8.27} Dwadzieścia złotych pucharów, o wartości tysiąca darejków; dwa piękne naczynia z błyszczącego brązu, cenne jak złoto.

^{8.28} I powiedziałem im: Jesteście poświęceni PANU i poświęcone są te naczynia. To srebro i złoto zostały dobrowolnie złożone PANU, Bogu waszych ojców. ^{8.29} Strzeżcie ich pilnie, dopóki ich nie zważycie w obecności głównych kapłanów i lewitów oraz zwierzchników rodów Izraela w Jerozolimie, w komnatach domu PANA. ^{8.30} Kapłani i lewici zabrali więc odważone srebro, złoto i naczynia, aby je zanieść do Jerozolimy, do domu naszego Boga^[72].

^{8.31} Wyruszyliśmy znad rzeki Ahawy dwunastego dnia pierwszego miesiąca, aby się udać do Jerozolimy. A ręka naszego Boga była nad nami^[73], chroniąc nas przed wrogiem i zasadzką podczas drogi. ^{8.32} Po przybyciu do Jerozolimy, pozostawaliśmy tam przez trzy dni.

^{8.33} Czwartego dnia srebro, złoto i naczynia zostały odważone w domu naszego Boga i przekazane kapłanowi Meremotowi, synowi Uriasza, w obecności Eleazara, syna Pinchasa, oraz lewitów: Jozabada, syna Jozuego, i Noadiasza, syna Binnuja. ^{8.34} Liczba i waga wszystkiego została wyszczególniona i zapisywana.

^{8.35} Przesiedleńcy, po powrocie z niewoli, złożyli Bogu Izraela ofiary całopalne: dwanaście cielców za całego Izraela, dziewięćdziesiąt sześć baranów, siedemdziesięcioro siedmioro jagniąt i dwanaście kozłów za grzech. Wszystko to jako ofiarę całopalną dla PANA.

^{8.36} Dopiero wtedy wręczyli królewskie dekrety satrapom króla i namiestnikom obszaru za Rzeką, a oni wspomogli lud i dom Boży.

Księga Ezdrasza 9

Pokutna modlitwa Ezdrasza

^{9.1} Po dokonaniu tego wszystkiego, zbliżyli się do mnie zwierzchnicy i powiedzieli: Lud Izraela, kapłani i lewici nie trzymali się z daleka od ludności tych ziem. Dopuszczali się takiej samej obrzydliwości jak Kananejczycy, Chetyci, Peryzzyci, Jebusyci, Ammonici, Moabici, Egipcjanie i Amoryci. ^{9.2} Brali bowiem spośród ich córek żony dla siebie

i dla swych synów. Dlatego zmieszało się nasienie święte z ludnością tych ziem. A zwierzchnicy i urzędnicy przyczynili się do tej niewierności^[74].

^{9.3} Gdy to usłyszałem, rozdarłem szatę i płaszcz, rwałem sobie włosy z głowy i z brody; potem usiadłem zdruzgotany. ^{9.4} Zgromadzili się przy mnie wszyscy, którzy bali się wyroku Boga Izraela z powodu tej niewierności wygnańców. A ja, zdruzgotany, siedziałem tak aż do wieczornej ofiary. ^{9.5} Podczas ofiary wieczornej podniosłem się z mego upokorzenia. W rozdartej szacie i płaszczu upadłem na kolana, wyciągając dłonie do PANA, mojego Boga. ^{9.6} Zawołałem: Mój Boże! Jestem zażenowany i wstydzę się podnieść twarz do Ciebie, mój Boże, bo nasze winy nas przerosły, a nasza nieprawość sięgnęła nieba. ^{9.7} Od czasów naszych ojców do dziś trwamy w ogromnej nieprawości! Za nasze winy zostaliśmy oddani, wraz z naszymi królami i kapłanami, w ręce królów tych ziem, pod miecz, w niewolę, na złupienie i hańbę, jakiej dziś doświadczamy. ^{9.8} A teraz, przez krótką chwilę, ukazała się łaskawość PANA, naszego Boga, który zostawił nam garstkę ocalonych i udzielił nam nieco miejsca przy swej świętości. Nasz Bóg oświecił nas i dał nam chwilę wytchnienia w naszej niewoli. ^{9.9} Jesteśmy bowiem niewolnikami, ale nasz Bóg nie opuścił nas w tej niewoli! Skłonił królów perskich, aby byli nam życzliwi i dali nam odżyć, byśmy wzniesli dom naszemu Bogu i odbudowali jego ruiny, aby otoczyć nas murem w Judzie i w Jerozolimie. ^{9.10} A teraz, nasz Boże, coś powiemy po tym wszystkim, gdyśmy przekroczyli Twoje przykazania, ^{9.11} które nam nadałeś przez swe sługi, proroków mówiących: Ziemia, do której wchodzicie, by objąć ją w posiadanie, jest ziemią splamioną przez nieczystość ludności tych ziem, przez ich obrzydliwości, którymi ją napelnili^[75] od jednego końca do drugiego, przez ich nieczystość. ^{9.12} Nie wydawajcie więc teraz swych córek za ich synów ani nie bierzcie ich córek dla swoich synów^[76]. Nie troszczcie się też już nigdy o ich pomyślność i dobro, a staniecie się mocni i będziecie spożywać plony tej ziemi i uczynicie ją wiecznym dziedzictwem waszych synów. ^{9.13} Po tym wszystkim, co nas spotkało za nasze złe czyny, za naszą wielką nieprawość – Ty bowiem, nasz Boże, oszczędziłeś nam kary za nasze grzechy i dałeś nam ocalenie takie jak to – ^{9.14} czyż moglibyśmy znowu przekroczyć Twoje przykazania i wiązać się

małżeństwami z tymi obrzydliwymi ludami? Czyż nie rozgniewałbyś się na nas i nie wytepił reszty, i nie byłoby ucieczki?

9.15 PANIE, Boże Izraela, Ty jesteś sprawiedliwy! Sprawiliś bowiem ocalenie naszej reszty aż do tego dnia! Oto stajemy przed Tobą z naszymi nieprawościami, choć z ich powodu nikt nie może się ostać przed Tobą!

Księga Ezdrasza 10

Oddalenie cudzoziemskich żon

10.1 Gdy Ezdrasz się modlił i z płaczem wyznawał grzechy przed domem Bożym, zgromadził się przy nim wielki tłum Izraelitów: mężczyzn, kobiet i dzieci. I lud płakał gorzko wraz z nim.

10.2 Wtedy Szekaniasz, syn Jechiela spośród synów Elama, oświadczył Ezdraszowi: Myśmy popełnili przestępstwo wobec naszego Boga, biorąc za żony obce kobiety spośród ludów tej ziemi^[77]. Ale jest przecież jeszcze nadzieja dla Izraela! 10.3 Zawrzyjmy przed naszym Bogiem przymierze, że oddalimy wszystkie te żony i ich potomstwo, idąc za radą mego pana i tych, którzy przestrzegają przykazania naszego Boga. Niech się stanie według Prawa! 10.4 Powstań, do ciebie należy decyzja! My jesteśmy przy tobie. Bądź więc dzielny i działaj!

10.5 Powstał więc Ezdrasz i zaprzysiągł naczelnym kapłanów, lewitów i całego Izraela, że tak postąpią^[78]. A oni przysięgli. 10.6 Potem Ezdrasz odszedł sprzed domu Bożego i udał się do komnaty Jochanana, syna Eliasziba. Nie jadł tam ani chleba, ani nie pił wody, gdyż trwał w żałobie z powodu niewierności przesiedleńców.

10.7 Później ogłoszono wszystkim przesiedleńcom w Judzie i w Jerozolimie, aby zgromadzili się w Jerozolimie: 10.8 Jeśli ktoś nie przybędzie w ciągu trzech dni, to zgodnie z radą przywódców i starszyny cały jego dobytek zostanie poddany klątwie, a on sam zostanie wykluczony ze wspólnoty wygnańców.

10.9 W ciągu trzech dni zgromadzili się więc w Jerozolimie wszyscy mężczyźni z Judy i Beniamina. Był to dwudziesty dzień dziewiątego miesiąca^[79]. Zasiadł więc cały lud na dziedzińcu domu Bożego i drżał z powodu tej sprawy jak i deszczów.

^{10.10} Wtedy kapłan Ezdrasz wstał i przemówił: Dopuszciliście się niewierności, biorąc za żony cudzoziemki. Powiększyliście przez to winę Izraela. ^{10.11} Ale teraz okażcie wdzięczność PANU, Bogu waszych ojców! Spełnijcie Jego wolę! Odłączcie się od ludów tej ziemi i od cudzoziemskich żon! ^{10.12} Całe zgromadzenie głośno odpowiedziało: Tak, powinniśmy postąpić zgodnie z twoimi słowami! ^{10.13} Ale lud jest liczny, a pora deszczowa nie pozwala zostawać na dworze! Nie jest to sprawa na jeden czy dwa dni, bo bardzo zgrzeszyliśmy w tym względzie. ^{10.14} Niech więc nasi przywódcy wobec całego zgromadzenia reprezentują tych wszystkich, którzy w naszych miastach pożenili się z cudzoziemkami. Niech w wyznaczonym czasie przyjdą wraz ze starszyzną poszczególnych miast i sędziami, aby odwrócić w ten sposób od nas srogi gniew naszego Boga. ^{10.15} Tylko Jonatan, syn Asahela, i Jachzejasz, syn Tikwy, sprzeciwili się temu, a poparli ich: Meszullam i lewita Szabbetaj. ^{10.16} Jednak przesiedleńcy uczynili tak, jak było powiedziane. Kapłan Ezdrasz wybrał sobie ludzi imiennie spośród naczelników rodów. Zasiedli oni do zbadania tej sprawy w pierwszym dniu dziesiątego miesiąca^[80]. ^{10.17} A pierwszego dnia pierwszego miesiąca^[81] zakończyli sprawę wszystkich tych ludzi, którzy wzięli sobie cudzoziemki za żony.

Lista winnych

^{10.18} Ustalono, że tymi z potomków kapłanów, którzy poślubili kobiety cudzoziemskie, są: spośród synów Jozuego, syna Josadaka, i jego braci: Maasejasz, Eliezer, Jarib i Gedaliasz. ^{10.19} Obiecali oni oddalić swe żony, a na przeżłaganie za swój grzech złożyć ofiarę z barana.

^{10.20} Spośród synów Immera: Chanani i Zebadiusz.

^{10.21} Spośród synów Charima: Maasejasz, Eliasz, Szemajasz, Jechiel i Uzjasz.

^{10.22} Spośród synów Paszchura: Elioenaj, Maasejasz, Izmael, Netaneel, Jozabad i Elasa.

^{10.23} A spośród lewitów: Jozabad, Szimi, Kelajasz, czyli Kelita, Petachiasz, Juda i Eliezer.

^{10.24} Spośród śpiewaków: Eliaszib. A spośród odźwiernych: Szallum, Telem i Uri.

- ^{10.25} Natomiast z Izraela, spośród synów Parosza: Ramiasz, Jizzijasz, Malkiasz, Mijjamin, Eleazar, Malkiasz i Benajasz.
- ^{10.26} Spośród synów Elama: Mattaniasz, Zachariasz, Jechiel, Abdi, Jeremot i Elias.
- ^{10.27} Spośród synów Zattu: Elioenaj, Eliaszib, Mattaniasz, Jeremot, Zabad i Aziza.
- ^{10.28} Spośród synów Bebaja: Jehochanan, Chananiasz, Zabbaj, Atlaj.
- ^{10.29} Spośród synów Baniego: Meszullam, Malluk, Adajasz, Jaszub, Szeal^[82], Jeramot.
- ^{10.30} Spośród synów Pachat-Moaba: Adna, Kelal, Benajasz, Maasejasz, Mattaniasz, Besaleel, Binnuj i Manasses.
- ^{10.31} Spośród synów Charima: Eliezer, Jiszszijasz, Malkiasz, Szemajasz, Szymon, ^{10.32} Beniamin, Malluk, Szemariasz.
- ^{10.33} Spośród synów Chaszuma: Mattenaj, Mattatta, Zabad, Elifelet, Jeremaj, Manasses, Szimi.
- ^{10.34} Spośród synów Baniego: Maadaj, Amram i Uel, ^{10.35} Benajasz, Bedjasz, Kelahaj, ^{10.36} Waniasz, Meremot, Eliaszib, ^{10.37} Mattaniasz, Mattenaj i Jaasaj, ^{10.38} Bani, Binnuj^[83], Szimi, ^{10.39} Szelemiasz, Natan i Adajasz, ^{10.40} Machnadebaj^[84], Szaszaj, Szaraj, ^{10.41} Azarel, Szelemiasz, Szemariasz, ^{10.42} Szallum, Amariasz, Józef.
- ^{10.43} Spośród synów Nebo: Jejel, Mattitiasz, Zabad, Zebina, Jaddaj, Joel, Benajasz.
- ^{10.44} Ci wszyscy wzięli sobie cudzoziemki za żony, wśród których były takie, które urodziły synów^[85].

WSTĘP DO KSIĘGI NEHEMIASZA

Charakterystyka ogólna

Księga ta kontynuuje opowiadanie z Księgi Ezdrasza i opisuje przede wszystkim działalność Nehemiasza – cywilnego namiestnika Judei, która była prowincją imperium perskiego. Głównym celem misji Nehemiasza, powierzonej mu przez króla perskiego, była odbudowa murów Jerozolimy. Dzieło to zostało pomyślnie zakończone, pomimo wielu problemów stwarzanych przez różnych urzędników perskich oraz niewłaściwe relacje społeczne, istniejące w samej wspólnotie żydowskiej.

Po odbudowaniu murów Jerozolimy Nehemiasz podjął działania, mające na celu ochronę ubogiej ludności oraz ożywienie ducha religijnego całej społeczności. Służyły temu m.in.: publiczne odczytanie przez Ezdrasza księgi Prawa wraz z jednoczesnym jego objaśnieniem, wspólne obchody Święta Szalasów oraz wyznanie przez lud grzechów.

W ostatnim okresie działalności Nehemiasz zorganizował uroczystości poświęcenia murów Jerozolimy oraz przeprowadził szereg reform, które miały na celu rygorystyczne przestrzeganie szabatu i zaniechanie praktyki małżeństw mieszanych.

Głównym przesłaniem Księgi Nehemiasza jest prezentacja odrodzenia, przede wszystkim religijnego, społeczności żydowskiej po powrocie z wygnania do Babilonu. Nehemiasz, przepętniony bezgraniczną ufnością do Boga, do którego się często modlił, realizował swe dzieło reorganizacji struktur socjalnych i religijnych z myślą o częściowym choćby przywróceniu w życiu wspólnoty zasad teokratycznych.

Autor i środowisko historyczne

Na podstawie informacji, która rozpoczyna Księgę ([Ne 1,1](#)), oraz faktu, że większa jej część została napisana w pierwszej osobie liczby pojedynczej (rozdz. [Ne 1-7](#) i [Ne 12-13](#)), a także wzmianki w [2 Mch 2,13](#), za autora Księgi należałoby uznać Nehemiasza. Jednakże, biorąc pod uwagę fakt, że w [12,22](#) został wymieniony Jaddua, który – zgodnie ze świadectwem Józefa Flawiusza (Dawne dzieje Izraela, XI, 7, 2-8, 5) – żył w czasach Aleksandra

Macedońskiego, oraz treść rozdz. [8-10](#), w których mówi się głównie o Ezdraszu (dlatego Księga jest też nazywana Drugą Księgą Ezdrasza), nie możemy uznać za możliwe wyłącznego autorstwa Nehemiasza. Przypuszcza się więc, że Księga Nehemiasza w obecnej postaci powstała w wyniku uzupełnienia materiału, którego autorem był Nehemiasz (tzw. „pamiętniki Nehemiasza”, czyli: [Ne 1,1-2,20](#); [Ne 3,33-7,5](#); [Ne 12,27-43](#); [Ne 13,4-31](#)), m.in. o spis wygnańców ([Ne 7,6-72](#)), genealogię rodów kapłańskich ([Ne 12,24-26](#)) i inny materiał kronikarski.

Zgodnie z informacją podaną w [2,1](#) Nehemiasz przybył do Jerozolimy w dwudziestym roku panowania króla perskiego Artakserksesa. Jeśli tym monarchą był Artakserkses I Długoręki (464-424 przed Chr.), to stało się to w roku 444/5 przed Chr., jeśli natomiast przyjąć, że chodzi jednak o Artakserksesa II Mnemona (404-358 przed Chr.), to wówczas rokiem przybycia Nehemiasza do Jerozolimy byłby rok 384 przed Chr.

Struktura

[Misja Nehemiasza do Jerozolimy](#): 1,1 – 2,20

[Odbudowa murów i trudności z tym związane](#): 3,1 – 7,72

[Odczytanie Prawa i zobowiązanie się do jego przestrzegania](#): 8,1 – 10,40

[Spisy ludności i poświęcenie murów](#): 11,1 – 12,47

[Reformy Nehemiasza](#): 13,1-31

KSIEGA NEHEMIASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#)

Księga Nehemiasza 1

MISJA NEHEMIASZA DO JEROZOLIMY

Modlitwa Nehemiasza

^{1.1} Słowa^a[\[1\]](#) Nehemiasza, syna Chakaliasza. W roku dwudziestym^b, w miesiącu Kislew^c, przebywałem w twierdzy Suza^d. ^{1.2} Wtedy przybył z ludźmi z Judy jeden z moich braci, Chanani^e[\[2\]](#). Pytałem ich o ocalałych Judejczyków, którzy uniknęli niewoli, i o Jerozolimę. ^{1.3} Oni mi zaś odpowiedzieli: Ci, którzy w tamtejszej prowincji uniknęli niewoli, znajdują się w wielkiej nędzy i poniżeniu. Mury Jerozolimy są zburzone, a jej bramy spalone ogniem. ^{1.4} Gdy usłyszałem te wieści, usiadłem, płacząc. Trwałem w żałobie przez wiele dni, poszcząc i modląc się przed Bogiem niebios. ^{1.5} Mówiłem: Ach, PANIE, Boże niebios, Boże wielki i przerażający! Ty dochowujesz przymierza i łaski wobec miłujących Cię i zachowujących Twoje przykazania^f[\[3\]](#). ^{1.6} Niech Twoje ucho będzie uważne a oczy otwarte, abyś wysłuchał błagania Twego sługi, które zanoszę teraz przed Ciebie dniem i nocą za Twoje sługi, dzieci^g[\[4\]](#) Izraela. Wyznaję grzechy dzieci Izraela, które popełniliśmy wobec Ciebie; zgrzeszyliśmy także ja i dom mojego ojca! ^{1.7} Ciężko obraziliśmy Ciebie, nie zachowaliśmy Twoich przykazań, przepisów i nakazów, które dałeś swemu słudze, Mojżeszowi. ^{1.8} Wspomnij jednak o obietnicy danej swemu słudze, Mojżeszowi: Jeśli wy będziecie niewierni, to Ja rozproszę was między narodami^h[\[5\]](#). ^{1.9} Lecz jeśli wróćcie do Mnie i będziecie przestrzegać Moich przykazań i je wykonywać, to choćby wasi wygnańcy byli rozproszeni po krańce niebios, zbiorę ich stamtąd i zaprowadzę na miejsce, które wybrałem na mieszkanie dla Mego imieniaⁱ[\[6\]](#). ^{1.10} Oni przecież są Twoimi sługami i Twoim ludem, który odkupiłeś swą wielką mocą i potęgą swej ręki^j[\[7\]](#). ^{1.11} Ach, Panie, niech Twoje ucho będzie uważne na błaganie Twego sługi i na błaganie

Twych sług, którzy mają upodobanie w okazywaniu bojaźni wobec Twego imienia!^[8] Obdarz dzisiaj pomyślnością Twego sługę; daj, aby znalazł życzliwość u tego człowieka! Byłem bowiem podczaszym króla.

Księga Nehemiasza 2

Podróż do Jerozolimy

^{2.1} W miesiącu Nisan^[9], dwudziestego roku panowania króla Artakserksesa, stało przed nim wino. Wziąłem to wino i podałem królowi, nie okazując przed nim smutku. ^{2.2} Król jednak zapytał mnie: Dlaczego jesteś smutny? Przecież nie jesteś chory. To nie to, lecz smutek przepełnia twe serce!

Bardzo mnie to przeraziło. ^{2.3} Powiedziałem więc królowi: Niech król żyje na wieki! Jakże nie mam być smutny, skoro miasto, gdzie są groby mych ojców, leży w gruzach, a jego bramy zostały strawione ogniem!^[10]

^{2.4} Król mnie zapytał: O co chcesz prosić? Pomodliłem się wtedy do Boga niebios ^{2.5} i odpowiedziałem królowi: Jeśli król uzna to za słuszne i jeśli twój sługa ma względy u ciebie, to wyślij mnie do Judei, do miasta, gdzie są groby mych ojców, abym je odbudował! ^{2.6} Król, u którego boku zasiadała królowa, zapytał mnie: Jak długo potrwa twoja podróż? Kiedy wrócisz? Gdy podałem mu termin, król łaskawie zgodził się mnie wysłać.

^{2.7} Powiedziałem też królowi: Jeśli król uzna to za słuszne, to niech zostaną wydane mi listy do namiestników za Rzeką^[11], aby mi pozwolili przedostać się i dotrzeć do Judei. ^{2.8} A także list do Asafa, zarządcy lasów królewskich, aby mi dostarczył drewna na budowę bram twierdzy przy świątyni^{a[12]}, muru miejskiego i domu, do którego się wprowadzę. Król dał mi te listy, gdyż czuwała nade mną dobra ręka mego Boga^b. ^{2.9} Przybyłem więc do namiestników za Rzeką i wręczyłem im listy królewskie. Ponadto król wysłał ze mną dowódców wojskowych i jazdę.

^{2.10} Gdy to usłyszeli Sanballat^[13] Choronita oraz Tobiasz, ammonicki sługa, byli bardzo niezadowoleni, że przybywa człowiek, który ma się zatroszczyć o dobro Izraelitów.

^{2.11} Przybyłem do Jerozolimy i byłem tam przez trzy dni. ^{2.12} Nocą zaś wyruszyłem z kilkoma ludźmi, nie wyjawiając nikomu, co mój Bóg nakazał mi uczynić dla Jerozolimy. Nie było też ze mną żadnego zwierzęcia, oprócz tego, na którym jechałem. ^{2.13} Wyruszyłem więc nocą przez Bramę

Doliny^{a[14]} i udałem się obok Źródła Smoczego^b ku Bramie Śmietników^c. Badałem mury Jerozolimy, które miały wyłomy, a ich bramy były strawione ogniem. ^{2.14} Dalej przejechałem do Bramy Źródlanej^{a[15]} i do Sadowki Królewskiej^b, ale nie było tam już miejsca, aby zwierzę, na którym jechałem, mogło się przecisnąć. ^{2.15} Wspinałem się więc w nocy wąwozem i badałem mur. Następnie zawróciłem, przechodząc ponownie przez Bramę Doliny, i wróciłem. ^{2.16} Nikt z władz nie wiedział, dokąd się udałem ani co robiłem. Nie wyjawilem bowiem dotychczas niczego Żydom: ani kapłanom, ani możnym, ani władzom, ani nikomu z wykonujących prace. ^{2.17} Dopiero teraz im powiedziałem: Sami widzicie nędzę, w jakiej się znajdujemy. Jerozolima jest spustoszona a jej bramy spalone ogniem. Chodźcie więc, odbudujmy mury Jerozolimy, abyśmy już nie byli pośmiewiskiem! ^{2.18} Wyjawilem im też, jak czuwała nade mną dobra ręka Boga^[16], i to wszystko, co mi powiedział król. Oni zaś powiedzieli: Przystąpmy do odbudowy! I tak przyłożyli rękę do dobrej sprawy. ^{2.19} Gdy zaś usłyszeli o tym Sanballat Choronita, Tobiasz – ammonicki sługa, oraz Geszem z Arabii, zaczęli z nas szydzić i mówili z drwiną: Co wy robicie? Buntujecie się przeciw królowi? ^{2.20} Odpowiedziałem im: Sam Bóg niebios nam poszczęści! My, Jego słudzy, przystąpimy do odbudowy. Wy natomiast nie macie udziału ani prawa, ani pamiętki w Jerozolimie!

Księga Nehemiasza 3

ODBUDOWA MURÓW I TRUDNOŚCI Z TYM ZWIĄZANE

Odbudowa murów Jerozolimy

^{3.1} Arcykapłan Eliaszeb i jego bracia kapłani odbudowali Bramę Owczą^{a[17]}. Poświęcili ją i wstawili jej wrota; poświęcili^b ją aż do Wieży Stu^c i dalej, aż do Wieży Chananela^d.

^{3.2} Obok niego budowali ludzie z Jerycha; a obok budował Zakkur, syn Imriego.

^{3.3} Bramę Rybną^[18] budowali synowie Hassenai: oni wprawili jej belki i wstawili wrota, zasuwę i poprzeczki.

^{3.4} Obok nich naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa; obok nich naprawiał Meszullam, syn Berekiasza, syna Meszezabela; obok nich

naprawiał Sadok, syn Baany.

3.5 Obok nich naprawiali Tekoici; lecz ich dostojnicy nie ugięli karku, aby pracować dla swego pana.

3.6 Bramę Starą^[19] naprawiali: Jojada, syn Paseacha, i Meszullam, syn Besodiasza; wprawili jej belki i wstawili wrota, zasuwę i poprzeczki.

3.7 Obok nich naprawiał Melatiasz Gibeonita i Jadon Meronotyta oraz mieszkańcy Gibeonu i Mispy, podlegający namiestnikowi obszarów za Rzeką.

3.8 Obok niego naprawiał złotnik Uzzjel, syn Charhajasza; obok niego naprawiał Chananiasz, jeden z wytwórców wonności. Odbudowali oni Jerozolimę aż do Muru Szerokiego.

3.9 Obok nich naprawiał Refajasz, syn Chura, zwierzchnik nad połową okręgu Jerozolimy.

3.10 Obok nich, naprzeciw swego domu, naprawiał Jedajasz, syn Charumafa; a obok niego naprawiał Chattusz, syn Chaszabnejasza.

3.11 Następny odcinek naprawiał Malkiasz, syn Charima, i Chaszszub, syn Pachat-Moaba, przy Wieży Piekarników.

3.12 Obok nich naprawiał ze swymi córkami Szallum, syn Hallochesza, zwierzchnik nad drugą połową okręgu Jerozolimy.

3.13 Bramę Doliny naprawiał Chanun z mieszkańcami Zanoach; wstawili oni wrota, zasuwę i poprzeczki. Odbudowali też tysiąc łokci muru, aż do Bramy Śmietników^[20]. 3.14 Bramę Śmietników naprawiał Malkiasz, syn Rekaba, zwierzchnik okręgu Bet- -Hakkerem; odbudował ją, wstawił wrota, zasuwę i poprzeczki.

3.15 Bramę Źródlaną^{a[21]} naprawiał Szallun, syn Kol-Chozego, zwierzchnik okręgu Mispy; pokrył ją dachem, wstawił wrota, zasuwę i poprzeczki.

Także mur Sadržawki Szelach^b przy ogrodzie królewskim odbudował aż do stopni prowadzących w dół z Miasta Dawida.

3.16 Za nim naprawiał Nehemiasz, syn Azbuka, zwierzchnik połowy okręgu Bet-Sur, aż do grobów Dawida, a następnie do wykopanej sadzawki i aż do domu wojowników.

3.17 Za nim naprawiali lewici: Rechum, syn Baniego; obok niego naprawiał Chaszabiasz, zwierzchnik połowy okręgu Keili, za swój okręg.

3.18 Za nim naprawiali ich bracia: Bawwaj^[22], syn Chenadada, zwierzchnik drugiej połowy okręgu Keili.

3.19 Obok niego, na następnym odcinku, naprawiał Ezer, syn Jozuego, zwierzchnik Mispy: od miejsca naprzeciw podejścia do zbrojowni aż do zakrętu.

3.20 Za nim, następny odcinek: od zakrętu do wejścia do domu arcykapłana Eliasziba, z zapalem naprawiał Baruch, syn Zabbaja.

3.21 Za nim, następny odcinek: od wejścia do domu Eliasziba aż do końca domostwa Eliasziba^[23], naprawiał Meremot, syn Uriasza, syna Hakkosa.

3.22 Za nim naprawiali kapłani, mieszkańcy tej okolicy. 3.23 Za nimi, naprzeciwko swych domów, naprawiali: Beniamin i Chaszszub. Za nimi, obok swego domu, naprawiał Azariasz, syn Maasejasza, syna Ananiasza.

3.24 Za nim, następny odcinek: od domu Azariasza do zakrętu i Narożnika, naprawiał Binnuj, syn Chenadada. 3.25 Palal, syn Uzzaja – od zakrętu i wieży wznoszącej się nad górnym domem królewskim, przy dziedzińcu wartowni. Za nim Pedajasz, syn Parosza,

3.26 – a słudzy świątynni mieszkali wówczas w Ofelu^{a[24]} – aż do Bramy Wodnej^b od wschodu i do wystającej wieży.

3.27 Za nim, następny odcinek: sprzed wielkiej wystającej wieży aż do muru Ofelu naprawiali Tekoici.

3.28 Powyżej Bramy Końskiej naprawiali kapłani, każdy naprzeciw swego domu.

3.29 Za nimi, naprzeciw swego domu, naprawiał Sadok, syn Immera. Za nim naprawiał Szemajasz, syn Szekaniasza, strażnik Bramy Wschodniej.

3.30 Za nim, następny odcinek, naprawiał Chananiasz, syn Szelemiasza, i Chanun, szósty syn Salafa. Za nim, naprzeciw swego mieszkania, naprawiał Meszullam, syn Berekiasza.

3.31 Za nim naprawiał Malkiasz jeden ze złotników, aż do domu sług świątynnych i kupców, naprzeciw Bramy Mifkad i aż do narożnego tarasu.

3.32 Między narożnym tarasem a Bramą Owczą^[25] naprawiali złotnicy i kupcy.

Przeszkody w odbudowie

3.33 Kiedy Sanballat usłyszał, że odbudowujemy mur, wpadł w wielki gniew, rozzłościł się i zaczął szydzić z Judejczyków. 3.34 Mówił wobec swych braci i wojska Samarii: Cóż ci nędzni Judejczycy robią? Czy mamy im na to pozwolić? Czy złożą ofiary, czy któregoś dnia ukończą to dzieło?

Czyż zdołają ożywić kamienie ze stert spalonych na popiół? ^{3.35} Wtedy Tobiasz Ammonita, stojący obok niego, dodał: Nawet jeśli cokolwiek zbudują, to wskoczy lis i rozwali ich kamienny mur!

^{3.36} Słuchaj, nasz Boże, jak bardzo zostaliśmy wyszydzeni! Niech to urąganie spadnie na ich głowy i wydaj ich na łup w ziemi niewoli! ^{3.37} Nie przykrywaj ich winy, a ich grzech niech nie pozostanie przed Tobą zmazany, bo dopuścili się zniewagi wobec budujących! ^[26]

^{3.38} Tak więc odbudowywaliśmy ten mur, który został w całości połączony ze sobą aż do połowy swej wysokości, a lud z zapalem pracował.

Księga Nehemiasza 4

^{4.1} Gdy Sanballat i Tobiasz, a także mieszkańcy Arabii, Ammonu i Aszdodu usłyszeli, że naprawa murów Jerozolimy postępuje, bo wyłomy zaczęły się wypełniać, ich gniew wzmógł się jeszcze bardziej. ^{4.2} Sprzysięgli się wszyscy razem, że pójdą walczyć przeciwko Jerozolimie, aby spowodować w niej zamieszki. ^{4.3} Lecz myśmy się modlili do naszego Boga i z ich powodu wystawialiśmy dniem i nocą strażę dla obrony przed nimi.

^{4.4} Judejczycy jednak mówili: Osłabły siły dźwigających ciężary, a gruzu jest zbyt wiele! Nie jesteśmy w stanie odbudować muru!

^{4.5} A nasi ciemężyciele mówili: Nawet się nie spostrzegą, jak wtargniemy pomiędzy nich, wybijemy ich i zakończymy tę robotę! ^{4.6} Judejczycy zaś, którzy mieszkali obok nich, przychodzili do nas ze wszystkich zwróconych nam miejscowości i dziesiątki razy nam o tym mówili. ^{4.7} Wyzaczyłem więc poza murami miejsca niżej położone na wolnej przestrzeni; tam umieściłem ludzi według rodów, uzbrojonych w miecze, włócznie i łuki.

^{4.8} Gdy dokonałem przeglądu, stanąłem przed przywódcami, urzędnikami i resztą ludu, i powiedziałem: Nie bójcie się ich! Pamiętajcie o Panu wielkim i przerażającym! Walczcie w obronie waszych braci, synów i córek, żon i domów!

^{4.9} A gdy nasi nieprzyjaciele usłyszeli, że nas ostrzeżono, i Bóg udaremnił ich zamysł, wtedy mogliśmy wszyscy wrócić na mury, każdy do swego zadania. ^{4.10} Odtąd połowa moich sług zajęta była przy budowie, druga zaś połowa stała uzbrojona we włócznie, tarcze i łuki. Dowódcy natomiast znajdowali się za wszystkimi Judejczykami ^[27]. ^{4.11} Również budujący mur

i noszący ciężary jedną ręką pracowali, a w drugiej trzymali broń.

^{4.12} Każdy z budujących miał u boku przypasany miecz i tak budował.

A obok mnie stał trębacz. ^{4.13} Wtedy przemówiłem do możnych, urzędników i do reszty ludu: Praca jest ogromna i rozległa. My zaś jesteśmy rozproszeni przy murach, oddaleni jeden od drugiego. ^{4.14} Jeśli więc usłyszycie skądś głos trąby, zgromadźcie się tam przy nas. Nasz Bóg będzie za nas walczył! ^{4.15} Dlatego też, gdy my pracowaliśmy przy tym dziele od świtu do nocy, wtedy druga połowa trzymała włócznie. ^{4.16} Równocześnie rozkazałem ludowi: Niech każdy wraz ze swym sługą nocuje w Jerozolimie. W nocy potrzebujemy ludzi do straży, a w dzień do pracy! ^{4.17} Tak więc ani ja, ani moi bracia i słudzy, ani moja straż osobista, nie zdejmowaliśmy ubrań. Każdy trzymał w ręku broń i wodę.

Księga Nehemiasza 5

Skarga ubogich i bezinteresowność Nehemiasza

^{5.1} Wśród ludu i kobiet podniosła się głośnie skarga na ich braci, Judejczyków.

^{5.2} Jedni mówili: Jesteśmy, wraz z naszymi synami i córkami, zbyt liczni; potrzebujemy zboża, aby utrzymać się przy życiu! ^{5.3} Drudzy mówili: Nasze pola, winnice i domy dajemy w zastaw, aby podczas głodu nabyć zboże! ^{5.4} Jeszcze inni mówili: Pożyczyliśmy srebro, aby spłacić podatek królewski, obciążający nasze pola i winnice! ^{5.5} A przecież ciało naszych braci jest takie samo jak nasze! Ich synowie są jak nasi synowie! Oto oddajemy w niewolę naszych synów i córki; zdarza się, że niektóre z naszych córek są zniewalane, a my jesteśmy bezsilni, bo nasze pola i winnice należą do innych! ^[28]

^{5.6} Rozgniewałem się bardzo, słysząc ich skargę i takie słowa.

^{5.7} Rozważyłem to w sercu, a potem upomniałem przywódców i urzędników: Udzielacie własnym braciom lichwiarskiej pożyczki! Potem zwołałem przeciw nim wielkie zgromadzenie. ^{5.8} I przemówiłem do nich: My, w miarę swych możliwości, wykupiliśmy swoich braci, Judejczyków, sprzedanych narodom. Wy zaś sprzedajecie własnych braci i dopiero my ich wykupujemy! Zamilkli wtedy, bo nie znaleźli na to odpowiedzi.

^{5.9} A ja mówiłem: Nie jest dobre to, co robicie! Czyż nie powinniście postępować w bojaźni naszego Boga, aby uniknąć obelg ze strony narodów, naszych wrogów? ^{5.10} Ja sam, moi bracia i słudzy, pożyczamy im srebro i zboże. Darujemy więc ten dług! ^{5.11} Zwróćcie im jeszcze dzisiaj ich pola, winnice, gaje oliwne i domy oraz odsetki ściągane z nich w srebrze, zbożu, winie i oliwie! ^{5.12} Wtedy oni odpowiedzieli: Zwrócimy! Nie będziemy się od nich niczego domagać! Uczynimy tak, jak nakazesz! Wezwałem więc kapłanów i odebrałem od wierzących przysięgę, że postąpią zgodnie z tą obietnicą. ^{5.13} Wytrząsnąłem następnie swój płaszcz^[29], mówiąc: W ten sposób niech Bóg wytrząśnie każdego człowieka, który nie dotrzyma tej obietnicy, z jego domu i z dobytku! W ten sposób niech zostanie on wytrząśnięty i ogołoceny! A całe zgromadzenie odpowiedziało: Amen! I wielbili PANA. Lud dotrzymał tej obietnicy.

^{5.14} Ponadto, od chwili powołania mnie na namiestnika w ziemi Judy – od dwudziestego do trzydziestego drugiego roku panowania króla Artakserksesa, przez dwanaście lat – ani ja sam, ani moi bracia, nie korzystaliśmy z przysługującego namiestnikowi uposażenia^[30].

^{5.15} Poprzedni namiestnicy, którzy byli przede mną, obciążali lud i pobierali od nich chleb i wino a ponadto^[31] czterdzieści sykli srebra. Podobnie też tyranizowali lud ich słudzy. Lecz ja, z bojaźni Bożej, tak nie postępowałem.

^{5.16} Przyłożyłem się również do pracy przy tym murze, ale pola nie zakupiliśmy. Wszyscy też moi słudzy gromadnie przystąpili do tej pracy.

^{5.17} Do mojego stołu przychodzą zarówno Judejczycy – stu pięćdziesięciu urzędników – jak i ci ludzie spośród narodów, którzy byli w naszym otoczeniu. ^{5.18} A oto, co przygotowywano codziennie: jednego wołu, sześć najlepszych owiec i ptactwo. To wszystko dla mnie przygotowywano. Ponadto co dziesięć dni wydawano wszelkie wino w obfitości. Mimo to nie żądałem uposażenia^[32] namiestnika, gdyż nad tym ludem i tak ciążyły obowiązki. ^{5.19} Pamiętaj o mnie, mój Boże, dla mego dobra, o tym wszystkim, co uczyniłem dla tego ludu!^[33]

Księga Nehemiasza 6

Zakończenie odbudowy muru

^{6.1} Gdy Sanballat, Tobiasz i Geszem z Arabii wraz z innymi naszymi wrogami dowiedzieli się, że odbudowałem mur i że nie pozostał w nim żaden wyłom, chociaż do tego czasu jeszcze nie wstawiłem wrót do bram,

^{6.2} wówczas Sanballat i Geszem wysłali do mnie zaproszenie: Przyjdź, spotkajmy się razem w Kefirim, w dolinie Ono^[34]. Ale oni mieli wobec mnie złe zamiary. ^{6.3} Wyprawiłem więc do nich posłańców z zawiadomieniem: Wykonuję wielką pracę i nie mogę przybyć; praca musiałaby stanąć, gdybym ją zostawił i udał się do was. ^{6.4} Posyłali do mnie cztery razy to samo zawiadomienie, ja zaś zawsze odpowiadałem im tak samo.

^{6.5} Wówczas Sanballat po raz piąty przysłał mi w ten sam sposób przez swego sługę list otwarty. ^{6.6} Było tam napisane: Wśród narodów krąży pogłoska – a Gaszmu mówi to samo – że ty z Judejczykami zamierzacie się zbuntować i dlatego odbudowujesz ten mur, chcąc, zgodnie z tymi pogłoskami, zostać ich królem! ^{6.7} A nawet, że ustanowiłeś proroków, aby głosili o tobie w Jerozolimie: Jest król w Judzie! Teraz te wszystkie pogłoski zostaną przekazane królowi. Przybądź więc na wspólną naradę!

^{6.8} Odpowiedziałem mu w ten sposób: Nic z tego, co mówisz, nie miało miejsca; sam to wymyślasz. ^{6.9} Oni wszyscy bowiem chcieli nas zastraszyć. Myśleli: Od tej pracy osłabną im ręce i jej nie wykonają. Lecz teraz umocniłem^[35] moje ręce!

^{6.10} Potem udałem się do domu Szemajasza, syna Delajasza, syna Mehetabeela, gdyż coś go w nim zatrzymało. Powiedział mi: Spotkajmy się w domu Boga, we wnętrzu świątyni i zamknijmy wrota świątyni! Przychodzą bowiem, aby cię zabić; tej nocy przybędą, aby cię zabić!

^{6.11} Odpowiedziałem: Czy ktoś taki jak ja będzie uciekać? Czy taki człowiek jak ja wejdzie do świątyni i pozostanie przy życiu?^[36] Nie wejdę!

^{6.12} Zrozumiałem, że to nie Bóg go posłał. Wypowiedział o mnie to proroctwo, bo przekupili go Tobiasz i Sanballat. ^{6.13} Został on przekupiony, abym się przestraszył, zrobił tak i zgrzeszył. Chcieli mnie w ten sposób zniesławić, aby ze mnie szydzić.

^{6.14} Mój Boże, pamiętaj Tobiaszowi i Sanballatowi te czyny! Pamiętaj też prorokini Noadii i innym prorokom, którzy mnie chcieli zastraszyć.

6.15 Budowa muru została zakończona w dwudziestym piątym dniu miesiąca Elul^[37], po pięćdziesięciu dwóch dniach.

6.16 Gdy usłyszeli o tym wszyscy nasi wrogowie i gdy się przestraszyły^{a[38]} wszystkie narody wokół nas, to srodze się zawiedli^b. Zrozumieli, że dzieło to zostało dokonane dzięki naszemu Bogu. 6.17 W tych dniach nawet wielu spośród dostojników Judy wysyłało listy do Tobiasza, a do nich przychodziły listy Tobiasza. 6.18 Wielu bowiem w Judzie związało się z nim przysięgą, gdyż był on zięciem Szekaniasza, syna Aracha, a jego syn Jehochanan miał za żonę córkę Meszullama, syna Berekiasza. 6.19 Chciano mi jego czyny ukazać w dobrym świetle, a jemu przekazywano moje wypowiedzi. Tobiasz zaś wysyłał listy, aby mnie zastraszyć.

Księga Nehemiasza 7

Spis repatriantów

7.1 Gdy mur był już odbudowany i wstawiłem wrota, wtedy zostali ustanowieni strażnicy bram, śpiewacy i lewici. 7.2 Nad Jerozolimą ustanowiłem mojego brata Chananiego i komendanta twierdzy Chananiasza, gdyż przewyższał on wielu innych wiernością i bojaźnią Bożą. 7.3 I rozkazałem im: Nie wolno otwierać bram Jerozolimy, zanim słońce nie zacznie palić; a dopóki stoją strażę, niech zamykają wrota i ryglują. Należy też ustanowić strażę spośród mieszkańców Jerozolimy: każdy ma strzec okolicy własnego domu.

7.4 Miasto było rozległe i duże. Mieszkało w nim jednak mało ludzi, a domy nie były jeszcze odbudowane. 7.5 Mój Bóg natchnął mnie myślą, abym zgromadził dostojników, urzędników i lud w celu spisania rodów. Odszukałem więc spis rodowy tych, którzy powrócili jako pierwsi. Znalazłem w nim taki zapis:

7.6 Oto ludzie pochodzący z tej prowincji, którzy powrócili z niewoli. Ci deportowani, których uprowadził do Babilonii Nebukadnessar, król babiloński, wrócili do Jerozolimy i Judy, każdy do swojego miasta.

7.7 Przybyli oni z Zorobabelem, Jozuem, Nehemiaszem, Azariaszem, Raamiaszem, Nachmanim, Mordochajem, Bilszanem, Misperetem, Bigwajem, Nechumem i Baaną^[39]. Liczba mężczyzn z ludu Izraela wynosiła:

- 7.8 potomków Parosza – dwa tysiące stu siedemdziesięciu dwóch;
7.9 potomków Szefatiasza – trzystu siedemdziesięciu dwóch;
7.10 potomków Aracha – sześciuset pięćdziesięciu dwóch;
7.11 potomków Pachat-Moaba, czyli potomków Jozuego i Joaba – dwa tysiące ośmiuset osiemnastu;
7.12 potomków Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;
7.13 potomków Zattu – ośmiuset czterdziestu pięciu;
7.14 potomków Zakkaja – siedmiuset sześćdziesięciu;
7.15 potomków Binnuja – sześciuset czterdziestu ośmiu;
7.16 potomków Bebaja – sześciuset dwudziestu ośmiu;
7.17 potomków Azgada – dwa tysiące trzystu dwudziestu dwóch;
7.18 potomków Adonikama – sześciuset sześćdziesięciu siedmiu;
7.19 potomków Bigwaja – dwa tysiące sześćdziesięciu siedmiu;
7.20 potomków Adina – sześciuset pięćdziesięciu pięciu;
7.21 potomków Atera z rodu Ezechiasza – dziewięćdziesięciu ośmiu;
7.22 potomków Chaszuma – trzystu dwudziestu ośmiu;
7.23 potomków Besaja – trzystu dwudziestu czterech;
7.24 potomków Charifa – stu dwunastu;
7.25 potomków Gibeona – dziewięćdziesięciu pięciu;
7.26 ludzi z Betlejem i Netofy – stu osiemdziesięciu ośmiu;
7.27 ludzi pochodzących z Anatot – stu dwudziestu ośmiu;
7.28 ludzi pochodzących z Bet- -Azmawet – czterdziestu dwóch;
7.29 ludzi z Kiriath-Jearim, Kefiry i Beerot – siedmiuset czterdziestu trzech;
7.30 ludzi z Ramy i Geby – sześciuset dwudziestu jeden;
7.31 ludzi z Mikmas – stu dwudziestu dwóch;
7.32 ludzi z Betel i z Aj – stu dwudziestu trzech;
7.33 ludzi z drugiego Nebo – pięćdziesięciu dwóch;
7.34 potomków drugiego Elama – tysiąc dwustu pięćdziesięciu czterech;
7.35 potomków Charima – trzystu dwudziestu;
7.36 ludzi pochodzących z Jerycha – trzystu czterdziestu pięciu;
7.37 ludzi pochodzących z Lod, Chadid i Ono – siedmiuset dwudziestu jeden;

- 7.38 ludzi pochodzących z Senai – trzy tysiące dziewięciuset trzydziestu.
- 7.39 Kapłani: potomków Jedajasza z domu Jozuego – dziewięciuset siedemdziesięciu trzech;
- 7.40 potomków Immera – tysiąc pięćdziesięciu dwóch;
- 7.41 potomków Paschura – tysiąc dwustu czterdziestu siedmiu;
- 7.42 potomków Charima – tysiąc siedemnastu.
- 7.43 Lewici: potomków Jozuego spośród rodów Kadmiela, spośród potomków Hodwy – siedemdziesięciu czterech.
- 7.44 Śpiewacy: potomków Asafa – stu czterdziestu ośmiu.
- 7.45 Odźwierni: potomków Szalluma, potomków Atera, potomków Talmona, potomków Akkuba, potomków Chatity, potomków Szobaja – stu trzydziestu ośmiu.
- 7.46 Słudzy świątynni: synowie Sichy, synowie Chasufy, synowie Tabbaota,
- 7.47 synowie Kerosa, synowie Siy, synowie Padona,
- 7.48 synowie Lebany, synowie Chagaby, synowie Szalmaja,
- 7.49 synowie Chanana, synowie Giddela, synowie Gachara,
- 7.50 synowie Reajasza, synowie Resina, synowie Nekody,
- 7.51 synowie Gazzama, synowie Uzzy, synowie Paseacha,
- 7.52 synowie Besaja, synowie Meunitów, synowie Nefisytów,
- 7.53 synowie Bakbuka, synowie Chakufy, synowie Charchura,
- 7.54 synowie Baslita, synowie Mechidy, synowie Charszy,
- 7.55 synowie Barkosa, synowie Sisery, synowie Tamacha,
- 7.56 synowie Nesjacha i synowie Chatify.
- 7.57 Synowie sług Salomona^[40]: synowie Sotaja, synowie Sofereta, synowie Peridy,
- 7.58 synowie Jaali, synowie Darkona, synowie Giddela,
- 7.59 synowie Szefatiasza, synowie Chattila, synowie Pokeret-Hassebajima i synowie Amona.
- 7.60 Łącznie sług świątynnych i sług Salomona – trzystu dziewięćdziesięciu dwóch.
- 7.61 A oto ci, którzy powrócili z Tel-Melach, Tel-Charsza, Kerub, Addon oraz Immer, lecz nie potrafili udowodnić, że oni sami i rody ich ojców

pochodzą z Izraela: ^{7.62} potomkowie Delajasza, potomkowie Tobiasza, potomkowie Nekody – sześciuset czterdziestu dwóch.

^{7.63} Spośród kapłanów zaś: synowie Chobajasza, synowie Hakkosa, synowie Barzillaja, który wziął za żonę jedną z córek Barzillaja Gileadyty i był nazywany jego imieniem. ^{7.64} Szukali oni zapisów o sobie w rodowodach, lecz się żaden nie znalazł; jako nieczyści zostali więc odsunięci od kapłaństwa. ^{7.65} Namiestnik zakazał im spożywania darów najświętszych ^{a[41]}, dopóki nie pojawi się kapłan dla Urim i Tummim^b.

^{7.66} Całe zgromadzenie liczyło czterdzieści dwa tysiące trzysta sześćdziesiąt osób. ^{7.67} Ponadto ich niewolników i niewolnic było siedem tysięcy trzysta trzydzieścioro siedmioro; śpiewaków i śpiewaczek – dwieście czterdzieścioro pięcioro.

^{7.68} Wielbłądów^[42] – czterysta trzydzieści pięć; osłów – sześć tysięcy siedemset dwadzieścia.

^{7.69} Część naczelników rodów złożyła dary na potrzeby służby świątynnej. Namiestnik zaś złożył w skarbcu tysiąc drachm^[43] złota, pięćdziesiąt czasz i pięćset trzydzieści szat kapłańskich. ^{7.70} A niektórzy z naczelników rodów złożyli w skarbcu na potrzeby służby świątynnej dwadzieścia tysięcy drachm złota i dwa tysiące dwieście min srebra. ^{7.71} Natomiast reszta ludu złożyła dwadzieścia tysięcy drachm złota, dwa tysiące min srebra oraz sześćdziesiąt siedem szat kapłańskich.

^{7.72} Kapłani, lewici, odźwierni, śpiewacy, część ludu, słudzy świątynni oraz cały Izrael osiedlili się w swoich miastach. Nadszedł siódmy miesiąc, a Izraelici byli już w swoich miastach^[44].

Księga Nehemiasza 8

ODCZYTANIE PRAWA I ZOBOWIĄZANIE SIĘ DO JEGO PRZESTRZEGANIA

Uroczyste odczytanie Prawa

^{8.1} Cały lud zgromadził się jak jeden mąż na placu przed Bramą Wodną^{a[45]}. Wtedy powiedziano pisarzowi, Ezdraszowi^b, aby przyniósł księgę Prawa Mojżeszowego, które PAN nadał Izraelowi. ^{8.2} Pierwszego dnia, siódmego miesiąca^[46], kapłan Ezdrasz przyniósł to Prawo przed zgromadzenie

złożone z mężczyzn i kobiet, ze wszystkich zdolnych do zrozumienia tego, co usłyszą.^{8.3} Czytał z niego na placu przed Bramą Wodną, od świtu do południa, wszystkim zdolnym do zrozumienia, mężczyznom i kobietom; a cały lud uważnie słuchał księgi Prawa.

^{8.4} Pisarz Ezdrasz stanął na drewnianym podwyższeniu, zbudowanym w tym celu. Obok niego stanęli po prawej stronie: Mattitiasz, Szema, Anajasz, Uriasz, Chilkiasz i Maasejasz, a po lewej stronie: Pedajasz, Miszael, Malkiasz, Chaszum, Chaszbadana, Zachariasz i Meszullam.

^{8.5} Ezdrasz otworzył księgę na oczach całego ludu, stał bowiem wyżej niż cały lud. Gdy ją otworzył, cały lud powstał.^{8.6} Ezdrasz błogosławił PANA, wielkiego Boga, a cały lud ze wzniesionymi rękami odpowiadał: Amen, amen! Następnie oddali pokłon i padli przed PANEM twarzą ku ziemi.

^{8.7} Jozue, Bani, Szerebiasz, Jamin, Akkub, Szabbetaj, Hodiasz, Maasejasz, Kelita, Azariasz, Jozabad, Chanan i Pelajasz oraz lewici wyjaśniali Prawo ludowi, podczas gdy lud trwał na swoim miejscu.^{8.8} Czytali z księgi, z Prawa Bożego, dokładnie, z dodaniem objaśnienia, aby lud mógł zrozumieć czytanie.

^{8.9} Gdy pisarz i kapłan Ezdrasz oraz lewici pouczyli lud, wtedy namiestnik Nehemiasz powiedział do całego ludu: Dzień ten poświęcony jest PANU^[47], waszemu Bogu. Nie możecie więc okazywać żałoby ani płakać! Cały lud bowiem płakał, słysząc słowa Prawa.^{8.10} Powiedział im też: Idźcie spożywać tłuste potrawy i pić słodkie napoje! Poślijcie też trochę tym, którzy nic nie mogli sobie przyrzadzić! Dzień ten jest bowiem poświęcony naszemu Panu. Nie bądźcie więc przygnębieni, gdyż radość PANA jest waszą mocą!^{8.11} Lewici również uspokajali cały lud, mówiąc: Uciszczone, bo dzień ten jest święty! Nie bądźcie przygnębieni!^{8.12} Cały lud rozszedł się zatem, aby jeść i pić, aby przesłać trochę jedzenia i bardzo się radować. Pojęli bowiem te słowa, które zostały im ogłoszone.

Święto Szałasów

^{8.13} Na drugi dzień naczelnicy rodów całego ludu, kapłani i lewici, zebrali się u pisarza Ezdrasza, aby zgłębiać słowa Prawa.^{8.14} I znaleźli w Prawie, które PAN nadał za pośrednictwem Mojżesza, zapis, aby Izraelici podczas święta w siódmym miesiącu mieszkali w szałasach,^{8.15} i aby to ogłosili i przekazali o tym wiadomość po wszystkich swych miastach

i w Jerozolimie: Idźcie w góry, przynieście gałęzie oliwne, sosnowe, mirtowe i palmowe, gałęzie drzew liściastych, aby – zgodnie z tym, co napisano – zbudować szalasy^[48].

8.16 Udał się więc lud, aby przynieść to wszystko. Sporządzili sobie szalasy, każdy na swoim dachu i na swoich dziedzińcach; także na dziedzińcach domu Boga, na placu przed Bramą Wodną i na placu przed Bramą Efraima.

8.17 Całe zgromadzenie – ci, którzy wrócili z wygania – sporządzili szalasy i w nich zamieszkali, czego nie czynili Izraelici od czasów Jozuego, syna Nuna, aż do tego dnia. Była to bardzo wielka radość. 8.18 Czytano z księgi Prawa Bożego codziennie, od pierwszego dnia aż po dzień ostatni. Tak obchodzono święto przez siedem dni, a w ósmym dniu odbyło się zgodnie ze zwyczajem uroczyste zgromadzenie^[49].

Księga Nehemiasza 9

Dzień pokutny

9.1 W dwudziestym czwartym dniu tego samego miesiąca zgromadzili się Izraelici, odziani w wory, aby pościć i posypać ziemią głowy. 9.2 Potomstwo Izraela oddzieliło się od wszystkich cudzoziemców. Stojąc, wyznawali swe grzechy oraz przestępstwa swych ojców^[50]. 9.3 Stali więc na swoich miejscach, podczas gdy czytano z księgi Prawa PANA, ich Boga, przez czwartą część dnia; a przez kolejną czwartą część dnia wyznawali swe grzechy, oddając pokłon PANU, swemu Bogu.

9.4 Na podwyższeniu lewitów stanęli: Jozue, Bani^[51], Kadmiel, Szebaniasz, Bunni, Szerebiasz, Bani, Kenani – i głośno wołali do PANA, swego Boga.

9.5 Potem lewici: Jozue, Kadmiel, Bani, Chaszabnejasz, Szerebiasz, Hodiasz, Szebaniasz i Petachiasz powiedzieli: Powstańcie, aby błogosławić PANA, swego Boga^[52] od wieków i na wieki!

Niech będzie błogosławione Twoje chwalebne imię,
które przewyższa wszelkie błogosławieństwo i pochwałę.

9.6 Ty, o PANIE, jesteś jedyny!^{a[53]}

Ty uczyniłeś niebiosa,
najwyższe niebiosa
wraz z całym ich wojskiem;

ziemię ze wszystkim,
co się na niej znajduje^b,
i morza ze wszystkim,
co się w nich znajduje.
Ty ożywasz to wszystko,
a wojsko niebios oddaje Ci pokłon.

9.7 Ty jesteś PANEM, Bogiem,
który wybrał Abrama^{a[54]};
wyprowadziłeś go
z Ur Chaldejskiego
i nadałeś mu imię Abraham^b.

9.8 Uznałeś, że jego serce
jest Ci wierne,
i zawarłeś z nim przymierze,
aby dać jemu i jego potomstwu ziemię Kananejczyka,
Chetyty, Amoryty,
Peryzzyty, Jebusyty i Girgaszyty^{a[55]}.
I dotrzymałeś swoich obietnic^b,
bo jesteś sprawiedliwy!

9.9 Widziałeś ucisk
naszych ojców w Egipcie,
słyszałeś ich wołanie nad Morzem Sitowia^[56].

9.10 Dokonałeś znaków
i cudów wobec faraona,
wobec wszystkich jego sług i całego ludu jego ziemi^{a[57]}.
Wiedząc bowiem,
jak zuchwale ich traktowali,
okryłeś się chwałą^b,
która trwa do dziś.

9.11 Morze rozdzieliłeś przed nimi,
a oni przeszli środkiem morza jak po lądzie.
Tych, którzy ich ścigali, wrzuciłeś w głębinę
jak kamień w wody potężne^[58].

9.12 W słupie obłoku
prowadziłeś ich we dnie,

a nocą – w słupie ognia,
aby rozjaśniać im drogę,
po której mieli wędrować^[59].

9.13 Na górę Synaj zstąpiłeś,
i przemawiałeś do nich z nieba.
Dałeś im sprawiedliwe zasady,
niezawodne prawa,
dobre ustawy i przykazania.

9.14 Ogłosiłeś im swój święty szabat,
przykazania i ustawy.
Nadałeś im Prawo
za pośrednictwem Mojżesza,
swego sługi^[60].

9.15 Dałeś im chleb z nieba^{a[61]},
gdy byli głodni,
wyprowadziłeś im wodę ze skały^b,
gdy byli spragnieni.
Powiedziałeś im,
by przybyli i posiadli ziemię,
którą przysiągłeś im dać^c.

9.16 Lecz oni i nasi ojcowie postępowali zuchwale,
byli ludźmi twardego karku,
nie słuchali Twoich przykazań.

9.17 Odmawiali Ci posłuszeństwa,
nie pamiętali o Twoich cudach,
któreś im uczynił.
Byli ludźmi twardego karku,
stawili opór^{a[62]},
chcąc w buncie^b powrócić
do swej niewoli.
Lecz Ty jesteś Bogiem przebaczenia,
łaskawym i miłosiernym,
cierpliwym i pełnym dobroci,
więc ich nie opuściłeś^c.

9.18 Nawet wtedy, gdy sobie
zrobili cielca odlanego z metalu
i powiedzieli: Oto twój bóg,
który cię wyprowadził z Egiptu^[63].
I dopuścili się
wielkiego bluźnierstwa.

9.19 Ty jednak,
w swoim wielkim miłosierdziu,
nie porzuciłeś ich na pustyni.
Słup obłoku
nie opuszczał ich we dnie,
aby ich prowadzić drogą;
a słup ognia w nocy,
aby rozjaśniać im drogę,
po której mieli wędrować.

9.20 Dałeś im swego dobrego ducha
ku pouczeniu,
nie zabrałeś im swojej manny,
i dałeś im wodę,
gdy byli spragnieni.

9.21 Czterdzieści lat troszczyłeś się
o nich na pustyni:
nie odczuwali żadnego braku,
ich ubrania się nie zużyły,
a nogi im nie spuchły^[64].

9.22 Dałeś im królestwa i narody,
przydzieliłeś im
ziemie graniczne.
Objęli w posiadanie
ziemię Sichona, króla Cheszbonu,
oraz ziemię Oga, króla Baszanu^[65].

9.23 Sprawileś, że ich synowie
stali się liczni
jak gwiazdy na niebie,
wprowadziłeś ich do ziemi,
o której powiedziałeś im ojcom,

by weszli objąć ją w posiadanie.

9.24 Weszli więc synowie
i posiadli tę ziemię,
a Ty upokorzyłeś przed nimi
mieszkańców tej ziemi – Kananejczyków,
których wydałeś w ich ręce.
Także ich królów
i narody tej ziemi,
aby postąpili z nimi
według swej woli^[66].

9.25 Zajęli warowne miasta
i żyzną ziemię.
Posiedli domy
pełne wszelkiego bogactwa,
wydrążone cysterny,
winnice, gaje oliwne,
obfitość drzew owocowych.
Jedli do sytości,
obrośli tłuszczem,
rozkoszowali się
dzięki Twej wielkiej dobroci^[67].

9.26 A jednak byli wciąż niepokorni,
zbuntowali się przeciw Tobie,
odrzucili za siebie Twe Prawo.
Zabijali Twoich proroków,
którzy ich ostrzegali
i nawracali do Ciebie;
dopuszcili się
wielkiego bluźnierstwa^[68].

9.27 Wydałeś więc ich
w ręce ciemiężycieli,
aby ich uciskali.
W czasie ucisku
wołali jednak do Ciebie,
a Ty z nieba ich wysłuchałeś.
W swym wielkim miłosierdziu dałeś im wybawców,

aby ich wybawili
z rąk ciemieżycieli.

9.28 Lecz w czasie wytchnienia znów powracali,
do czynienia zła wobec Ciebie.

Wtedy zostawiałeś ich
w ręku nieprzyjaciół,
by panowali nad nimi.
I znowu wzywali Ciebie,
a Ty z nieba ich wysłuchiwałeś
i wielokrotnie ich ratowałeś
w swoim miłosierdziu.

9.29 Upominałeś ich,
aby ich nawrócić
ku Twemu Prawu.
Lecz oni w swej zuchwałości
nie chcieli
słuchać Twoich przykazań.
Grzeszyli przeciwko
Twym przepisom,
których przestrzeganie
jest dla człowieka życiodajne^[69].
Ze wzgardą odwracali się od Ciebie,
byli ludźmi twardego karku i nieposłuszni.

9.30 Cierpliwie ich znosiłeś
przez wiele lat
i ostrzegałeś ich
przez swego ducha
za pośrednictwem
swoich proroków.
Skoro jednak nie chcieli słuchać,
wydałeś ich w ręce
ludów tej ziemi^[70].

9.31 Jednak w ogromie
swego miłosierdzia
nie wyniszczyłeś ich
i nie opuściłeś,

bo jesteś Bogiem łaskawym i miłosiernym^[71].

9.32 Teraz więc, Boże nasz,

Boże wielki,

potężny i przerażający,

z wiernością

dotrzymujący przymierza^{a[72]},

nie lekceważ całego tego ucisku,

który nas spotkał:

naszych królów i książąt,

naszych kapłanów i proroków,

naszych ojców i cały Twój naród,

od czasów królów Asyrii

aż do dzisiaj^b.

9.33 Ty jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co nas spotkało,

albowiem postąpiłeś słusznie,

lecz to myśmy zawinili!

9.34 A nasi królowie i książęta,

nasi kapłani i ojcowie,

nie zachowali Twego Prawa,

nie zważali na Twe przykazania i przestrogi,

które im zostawiłeś^[73].

9.35 Oni bowiem, gdy żyli

w swoim królestwie,

w wielkim dobrobycie,

który im dałeś,

w ziemi rozległej i żyznej,

którą im przekazałeś,

nie służyli Ci i nie porzucili swoich złych czynów.

9.36 Oto my jesteśmy

dziś niewolnikami,

na ziemi, którą dałeś

naszym ojcom,

aby się żywili jej owocami i dobrami;

oto na tej ziemi

jesteśmy niewolnikami!

^{9.37} Z jej obfitego plonu
korzystają królowie,
których postawiłeś nad nami za nasze grzechy!
Oni władają nad naszymi ciałami i nad naszym bydłem
według własnego upodobania,
a my jesteśmy
w wielkim ucisku!^[74]

Księga Nehemiasza 10

Zobowiązania wspólnoty żydowskiej

^{10.1} Ze względu na to wszystko zawieramy umowę i ją spisujemy. Na tym opieczętowanym dokumencie podpisują się nasi przywódcy, nasi lewici i kapłani.

^{10.2} Na tych opieczętowanych dokumentach podpisali się: namiestnik Nehemiasz, syn Chakaliasza, oraz Sedecjasz, ^{10.3} Serajasz, Azariasz, Jeremiasz, ^{10.4} Paszchur, Amariasz, Malkiasz, ^{10.5} Chattusz, Szebaniasz^[75], Malluk, ^{10.6} Charim, Meremot, Obadiusz, ^{10.7} Daniel, Ginneton, Baruch, ^{10.8} Meszullam, Abiasz, Mijjamin, ^{10.9} Maazjasz, Bilgaj, Szemajasz. Są to kapłani^[76].

^{10.10} I lewici: Jozue, syn Azaniasza, Binnuj spośród synów Chenadada, Kadmiel, ^{10.11} i ich bracia: Szebaniasz, Hodiasz, Kelita, Pelajasz, Chanan, ^{10.12} Mika, Rechob, Chaszabiasz, ^{10.13} Zakkur, Szerebiasz, Szebaniasz, ^{10.14} Hodiasz, Bani, Beninu.

^{10.15} Przywódcy ludu: Parosz, Pachat-Moab, Elam, Zattu, Bani, ^{10.16} Bunni, Azgad, Bebaj, ^{10.17} Adoniasz, Bigwaj, Adin, ^{10.18} Ater, Ezechiasz, Azzur, ^{10.19} Hodiasz, Chaszum, Besaj, ^{10.20} Charif, Anatot, Nebaj, ^{10.21} Magpiasz, Meszullam, Chezir, ^{10.22} Meszezabel, Sadok, Jaddua, ^{10.23} Pelatiasz, Chanan, Anajasz, ^{10.24} Ozeasz, Chananasz, Chaszszub, ^{10.25} Hallochesz, Pilcha, Szobek, ^{10.26} Rechum, Chaszabna, Maasejasz, ^{10.27} Achiasz, Chanan, Anan, ^{10.28} Malluk, Charim, Baana.

^{10.29} A reszta ludu, kapłanów, lewitów, odźwiernych, śpiewaków, sług świątynnych i wszyscy, którzy oddzielają się od ludów zamieszkujących te ziemie dla Prawa Bożego, a także ich żony, synowie i córki – każdy, kto jest

zdolny do rozumienia – ^{10.30} przyłączają się do swoich braci, do swoich dostojników, i wiążą się klątwą i przysięgą, że będą postępować zgodnie z Prawem Bożym, danym za pośrednictwem Mojżesza, sługi Bożego, oraz zachowywać i wypełniać wszystkie przykazania PANA, naszego Pana, Jego przepisy i ustawy. ^{10.31} Nie będziemy oddawać naszych córek za żony ludom zamieszkującym tę ziemię ani ich córek nie będziemy brali dla naszych synów^[77]. ^{10.32} Jeśli ludy zamieszkujące tę ziemię będą przynosiły w dzień szabatu na sprzedaż towary czy jakiekolwiek zboże, to nie będziemy od nich kupowali w szabat ani w żaden święty dzień.

A w siódmym roku nie będziemy żądali zwrotu od żadnego dłużnika^[78].

^{10.33} Zobowiązujemy się również oddawać rocznie trzecią część sykla na potrzeby kultu w domu naszego Boga^[79]: ^{10.34} na chleb pokładny, na nieustanną ofiarę pokarmową i nieustanną ofiarę całopalną, na ofiary w dni szabatu, nowiu i świąt; na to, co święte, i na ofiary za grzechy dla prześlągania za Izraela, oraz na wszelkie prace w domu naszego Boga.

^{10.35} Rzuciliśmy losy również wśród kapłanów, lewitów i ludu w sprawie dostarczania drewna^[80]: będzie się je corocznie dostarczać według rodów w oznaczonym czasie do domu naszego Boga, aby płonął ogień na ołtarzu PANA, naszego Boga, zgodnie z tym, co jest napisane w Prawie.

^{10.36} Corocznie też będziemy przynosili do domu PANA pierwociny naszej ziemi i wszystkie pierwsze owoce wszelkiego drzewa^[81], ^{10.37} oraz naszych pierworodnych synów i pierworodne naszych zwierząt, zgodnie z tym, co jest napisane w Prawie: pierworodne bydła i owiec należy zanieść do domu naszego Boga i przekazać kapłanom pełniącym posługę w domu naszego Boga^[82]. ^{10.38} Również pierwszą część naszych wypieków i nasze dary ofiarne; owoce wszelkiego drzewa, moszcz i oliwę będziemy oddawali kapłanom do składów domu naszego Boga. Lewitom będziemy oddawali dziesięcinę z naszej ziemi. Lewici będą pobierać dziesięciny we wszystkich miastach, w których będziemy pracować^[83]. ^{10.39} Kapłan, potomek Aarona, będzie z lewitami, podczas gdy oni będą pobierać dziesięcinę. A lewici dostarczą pobrane dziesięciny do składów skarbcza domu naszego Boga^[84].

^{10.40} Do tych składów bowiem Izraelici i lewici będą dostarczać dary ofiarne ze zboża, moszczu i oliwy. Tam też znajdować się będą sprzęty świątynne i przebywać pełniący służbę kapłani, odźwierni i śpiewacy. Nie zaniedbamy domu naszego Boga!

Księga Nehemiasza 11

SPISY LUDNOŚCI I POŚWIĘCENIE MURÓW

Osiedlenie się Judejczyków w stolicy

^{11.1} Przywódcy ludu zamieszkali w Jerozolimie. Reszta zaś ludu rzucała losy, aby wyznaczyć co dziesiątego dla zamieszkania w świętym mieście Jerozolimie, podczas gdy dziewięciu pozostałych miało pozostać w swoich miastach. ^{11.2} A lud błogosławił wszystkich, którzy dobrowolnie postanowili zamieszkać w Jerozolimie.

^{11.3} Oto przywódcy okręgu, którzy zamieszkali w Jerozolimie – a w miastach Judy każdy osiedlał się w swojej posiadłości, w swoich miastach: Izraelici, kapłani, lewici, słudzy świątynni i potomkowie sług Salomona – ^{11.4} w Jerozolimie zaś zamieszkali potomkowie Judy i Beniamina. Spośród potomków Judy: Atajasz, syn Ozjasza, syna Zachariasza, syna Amariasza, syna Szeftatiasza, syna Mahalaleela. Spośród potomków Peresa: ^{11.5} Maasejasz, syn Barucha, syna Kol-Chozego, syna Chazajasza, syna Adajasza, syna Jojariba, syna Zachariasza, syna Szilonity. ^{11.6} Wszystkich potomków Peresa, osiadłych w Jerozolimie, było czterystu sześćdziesięciu ośmiu dzielnych mężczyzn.

^{11.7} A oto potomkowie Beniamina: Sallu, syn Meszullama, syna Joeda, syna Pedajasza, syna Kolajasza, syna Maasejasza, syna Itiela, syna Jeszajasza, ^{11.8} a po nim Gabbaj, Sallaj^[85]: dziewięciuset dwudziestu ośmiu. ^{11.9} Joel, syn Zikriego, był ich dowódcą, a Juda, syn Hassenui, był zastępcą komendanta miasta^[86].

^{11.10} Spośród kapłanów: Jedajasz, syn Jojariba, Jakin^[87], ^{11.11} Serajasz, syn Chilkiasza, syna Meszullama, syna Sadoka, syna Merajota, syna Achituba, zwierzchnika domu Bożego, ^{11.12} i jego bracia, pełniący służbę w świątyni: ośmiuset dwudziestu dwóch. I Adajasz, syn Jerochama, syna Pelaliasza, syna Amsiego, syna Zachariasza, syna Paszchura, syna Malkiasza, ^{11.13} i jego bracia, przywódcy rodów: dwustu czterdziestu dwóch. I Amaszaj, syn Azarela, syna Achzaja, syna Meszillemeta, syna Immera, ^{11.14} i jego bracia, waleczni wojownicy: stu dwudziestu ośmiu; ich dowódcą był Zabdiel, syn Haggedolima.

^{11.15} Spośród lewitów: Szemajasz, syn Chaszszuba, syna Azrikama, syna Chaszabiasza, syna Bunniego. ^{11.16} Szabbetaj i Jozabad spośród zwierzchników lewickich, zostali wyznaczeni do nadzorowania posługi na zewnątrz domu Bożego. ^{11.17} Mattaniasz, syn Miki, syna Zabdiego, syna Asafa, rozpoczynał intonację śpiewu podczas modlitwy. Bakbukiasz zajmował drugie miejsce pośród swych braci; następnie Abda, syn Szammuy, syna Galala, syna Jedutuna^[88]. ^{11.18} Wszystkich lewitów było w świętym mieście dwustu osiemdziesięciu czterech.

^{11.19} Odźwierni: Akkub, Talmon oraz ich bracia, strażnicy bram: stu siedemdziesięciu dwóch^[89].

^{11.20} Pozostali Izraelici, kapłani i lewici mieszkali we wszystkich miastach judzkich, każdy w swej posiadłości.

^{11.21} Słudzy świątynni mieszkali na Ofelu^[90]; przewodzili im Sicha i Giszpa.

^{11.22} Zwierzchnikiem lewitów w Jerozolimie był Uzzi, syn Baniego, syna Chaszabiasza, syna Mattaniasza, syna Miki. Należał on do potomków Asafa, śpiewających podczas służby w domu Bożym.

^{11.23} Był bowiem w ich sprawie dekret królewski i ustalenie dotyczące codziennej kolejności śpiewających.

^{11.24} Petachiasz, syn Meszezabela, spośród potomków Zeracha, syna Judy, odpowiadał przed królem za wszystkie sprawy dotyczące ludu. ^{11.25} Co się zaś tyczy osad wiejskich z przynależnymi polami, to potomkowie Judy mieszkali w: Kiriath-Arba i należących do niego miejscowościach, Dibonie i należących do niego miejscowościach, Jekabseel^[91] i należących do niego osadach, ^{11.26} oraz w: Jeszui, Moladzie, Bet-Pelet, ^{11.27} Chasar-Szual, Beer-Szebie i należących do niej miejscowościach, ^{11.28} w Siklag, Mekonie i należących do niego miejscowościach, ^{11.29} w En-Rimmon, Sorze, Jarmut,

^{11.30} Zanoach, Adullam i należących do niego osadach, w Lakisz i należących do niego polach, Azece i należących do niej miejscowościach. Osiedlili się zatem od Beer-Szeby do Doliny Hinnom.

^{11.31} Potomkowie Beniamina osiedlili się od Geby, Mikmas, Ajja i Betel z należącymi do niego miejscowościami: ^{11.32} Anatot, Nob, Anania,

^{11.33} Chasor, Rama, Gittaim, ^{11.34} Chadid, Seboim, Neballat, ^{11.35} Lod i Ono

w Dolinie Rzemieślników. ^{11.36} A spośród lewitów część zmian z Judy osiadła na terytorium Beniamina.

Księga Nehemiasza 12

Kapłani i lewici

^{12.1} Oto kapłani i lewici, którzy przybyli wraz z Zorobabelem, synem Szealtiela i Jozuem: Serajasz, Jeremiasz, Ezdrasz^[92], ^{12.2} Amariasz, Malluk, Chattusz, ^{12.3} Szekanasz, Rechum^[93], Meremot, ^{12.4} Iddo, Ginnetoj, Abiasz, ^{12.5} Mijjamin, Maadasz, Bilga, ^{12.6} Szemajasz, Jojarib, Jedajasz, ^{12.7} Sallu, Amok, Chilciasz, Jedajasz. To byli zwierzchnicy kapłanów oraz ich bracia za dni Jozuego^[94].

^{12.8} Lewici: Jozue, Binnuj, Kadmiel, Szerebiasz, Juda, Mattaniasz – on ze swymi braćmi był odpowiedzialny za hymny dziękczynne, ^{12.9} Bakkukiasz zaś i Unni ze swymi braćmi stali naprzeciw nich na straży.

^{12.10} Jozue był ojcem Jojakima, Jojakim ojcem Eliasziba^[95], Eliaszib ojcem Jojady. ^{12.11} Jojada był ojcem Jonatana, a Jonatan^[96] ojcem Jadduy.

^{12.12} Za dni Jojakima naczelnikami rodów byli kapłani: Merajasz w rodzie Serajasza, Chananiasz w rodzie Jeremiasza, ^{12.13} Meszullam w rodzie Ezdrasza, Jehochanan w rodzie Amariasza, ^{12.14} Jonatan w rodzie Meliku^[97], Józef w rodzie Szekanasza, ^{12.15} Adna w rodzie Charima, Chelkaj w rodzie Merajota^[98], ^{12.16} Zachariasz w rodzie Iddo, Meszullam w rodzie Ginnetona, ^{12.17} Zikri w rodzie Abiasza, w rodzie Minjamina^{a[99]}, Piltaj w rodzie Moadiasza^b, ^{12.18} Szammua w rodzie Bilgi, Jonatan w rodzie Szemajasza, ^{12.19} Mattenaj w rodzie Jojariba, Uzzi w rodzie Jedajasza, ^{12.20} Kallaj w rodzie Sallu, Eber w rodzie Amoka, ^{12.21} Chaszabiasz w rodzie Chilciasza, Netaneel w rodzie Jedajasza.

^{12.22} Za dni Eliasziba, Jojady, Jochanana i Jadduy spisano naczelników rodów, lewitów i kapłanów w dokumencie sięgającym czasów króla Dariusza Persa^[100].

^{12.23} Naczelnicy zaś rodów lewickich zostali spisani w księdze kronik, lecz tylko do czasów Jochanana, wnuka Eliasziba. ^{12.24} Oto naczelnicy lewitów: Chaszabiasz, Szerebiasz, Jozue, syn Kadmiela^[101]. Ich bracia mieli – zgodnie z nakazem Dawida, męża Bożego – śpiewać pieśni uwielbienia,

stojąc naprzeciw siebie według takiej kolejności oddziałów:

^{12.25} Mattaniasz, Bakbukiasz, Obadiasz. Odźwierni zaś – Meszullam, Talmon i Akkub – pełnili strażę przy składnicach u bram. ^{12.26} Wszyscy oni pełnili służbę w czasach Jojakima, syna Jozuego, syna Josadaka, w czasach namiestnika Nehemiasza i pisarza kapłana Ezdrasza.

Poświęcenie muru

^{12.27} W celu poświęcenia muru Jerozolimy odszukano lewitów, aby przybyli ze wszystkich swoich siedzib do Jerozolimy i dokonali poświęcenia wśród radości, dziękczynienia i pieśni, przy dźwięku cymbałów, harf i lir^[102].

^{12.28} Zgromadzili się więc śpiewacy z całej okolicy Jerozolimy i z osiedli Netofatytów ^{12.29} i z Bet-Haggilgal, a także z wiosek^[103] Geba i Azmawet. Śpiewacy bowiem zbudowali sobie osady wokół Jerozolimy. ^{12.30} Kapłani i lewici dokonali oczyszczenia, najpierw siebie, a potem ludu, bram i muru^[104].

^{12.31} A ja wprowadziłem zwierzchników judzkich na mury. Ustawiłem dwa wielkie chóry śpiewające pieśni dziękczynne. Jeden z nich szedł po murach w prawo, w kierunku Bramy Śmietników. ^{12.32} Za nim kroczył Hoszajasz z połową zwierzchników judzkich ^{12.33} oraz Azariasz, Ezdrasz, Meszullam, ^{12.34} Juda, Beniamin^[105], Szemajasz, Jeremiasz, ^{12.35} pośród kapłanów z trąbami. A Zachariasz, syn Jonatana, syna Szemajasza, syna Mattaniasza, syna Micheasza, syna Zakkura, syna Asafa, ^{12.36} oraz jego bracia: Szemajasz, Azarel, Milalaj, Gilalaj, Maaj, Netaneel, Juda i Chanani z instrumentami muzycznymi Dawida, męża Bożego. Natomiast pisarz Ezdrasz szedł przed nimi.

^{12.37} Po dojściu do Bramy Źródlanej szli w górę schodami do Miasta Dawidowego i wchodzili na mur obok pałacu Dawida, w kierunku Bramy Wodnej od wschodu.

^{12.38} Drugi chór śpiewający pieśni dziękczynne szedł wzdłuż muru w przeciwnym kierunku; szedłem w nim ja wraz z drugą połową zwierzchników ludu. Szli obok Wieży Piekarników aż do Muru Szerokiego, ^{12.39} i dalej obok Bramy Efraima ku Bramie Jeszana, Bramie Rybnej, Wieży Chananela i Wieży Mea, aż do Bramy Owczej, i zatrzymali się przy Bramie Więziennej. ^{12.40} Oba chóry śpiewające pieśni dziękczynne ustawiły się przed domem Bożym. I ja również, wraz z połową zwierzchników ludu.

^{12.41} Kapłani: Eliakim, Maasejasz, Minjamin, Micheasz, Elioenaj, Zachariasz i Chananiasz z trąbami. ^{12.42} Także Maasejasz, Szemajasz, Eleazar, Uzzi, Jehochanan, Malkiasz, Elam i Ezer. Wtedy usłyszano śpiewaków, którym przewodził Jizrachiasz. ^{12.43} Złożono w owym dniu liczne ofiary. Cieszono się, gdyż Bóg sprawił im wielką radość. Cieszyły się również kobiety i dzieci, a radość Jerozolimy słyszano z daleka. ^{12.44} W tym dniu ustanowiono nadzorców nad składnicami zapasów: darów ofiarnych, pierwocin i dziesięcin. Mieli oni gromadzić ustalone Prawem udziały dla kapłanów i lewitów z posiadłości miejskich. Radością Judy byli bowiem kapłani i lewici pełniący służbę. ^{12.45} Pełnili oni służbę dla swego Boga i służbę oczyszczenia, podobnie jak śpiewacy^{a[106]} i odźwierni^b, zgodnie z nakazem Dawida i jego syna, Salomona. ^{12.46} Już dawno bowiem, w czasach Dawida, Asaf został ustanowiony zwierzchnikiem śpiewaków, odpowiedzialnym za śpiew pieśni uwielbienia i pieśni dziękczynnych dla Boga. ^{12.47} W czasach zaś Zorobabela, a potem Nehemiasza, cały Izrael składał dary na codzienne potrzeby śpiewaków i odźwiernych. Ofiarowywano też dary święte lewitom, a lewici ofiarowywali je potomkom Aarona^[107].

Księga Nehemiasza 13

REFORMY NEHEMIASZA

^{13.1} W tym czasie^[108] czytano ludowi z Księgi Mojżesza i znaleziono tam zapis: Ammonita i Moabita nie wejdzie do społeczności Boga na wieki, ^{13.2} ponieważ nie wyszli naprzeciw Izraelitów z chlebem i wodą, lecz przekupili przeciwko nim Balaama, aby ich przeklął. Nasz Bóg przemienił jednak to przekleństwo w błogosławieństwo^[109]. ^{13.3} Gdy usłyszeli to prawo, wyłączyli z Izraela wszystkich mieszańców. ^{13.4} Nieco wcześniej kapłan Eliaszb, odpowiedzialny za pomieszczenia domu naszego Boga, spowinowacił się z Tobiaszem^[110]. ^{13.5} Urządził dla niego obszerne mieszkanie tam, gdzie dawniej przechowywano ofiarę pokarmową i kadzidło, a także naczynia, dziesięcinę zbóż, moszcz i oliwę, przeznaczone dla lewitów, śpiewaków i odźwiernych, oraz dar ofiarny dla kapłanów. ^{13.6} Gdy to wszystko się działo, nie było mnie wówczas w Jerozolimie, gdyż w roku trzydziestym drugim rządów

Artakserksesa^{a[111]}, króla babilońskiego^b, udałem się do króla. Po pewnym czasie jednak uprosiłem zwolnienie u króla. ^{13.7} Gdy przybyłem do Jerozolimy, uświadomiłem sobie zło, jakie popełnił Eliaszeb, zarządzając dla Tobiasza mieszkanie przy dziedzińcach domu Bożego. ^{13.8} Rozgniewałem się bardzo i wyrzuciłem z mieszkania wszystkie sprzęty należące do domu Tobiasza. ^{13.9} Kazałem oczyścić te mieszkania i ponownie umieścić tam sprzęty domu Bożego, ofiarę pokarmową i kadzidło.

^{13.10} Dowiedziałem się też o zaniedbaniach w dostarczaniu darów dla lewitów^[112]; lewici więc i śpiewacy pełniący służbę uciekli – każdy na swoje pole. ^{13.11} Upomniałem urzędników: Dlaczego dom Boży jest zaniedbywany? Potem zgromadziłem pełniących służbę i wyznaczyłem im ponownie obowiązki. ^{13.12} Wszyscy zaś Judejczycy dostarczali dziesięcin ze zboża, moszczu i oliwy do składnic. ^{13.13} Straż nad składnicami powierzyłem kapłanowi Szelemiaszowi, pisarzowi Sadokowi i lewicie Pedajaszowi, a do pomocy dałem im Chanana, syna Zakkura, syna Mattaniasza. Ponieważ byli oni uważani za godnych zaufania, więc otrzymali zadanie rozdawania braciom należnych im przydziałów.

^{13.14} Mój Boże, pamiętaj o mnie ze względu na to i nie zapomnij o moich staraniach o dom Boży i jego obsługę!^[113]

^{13.15} W tych dniach widziałem, jak w Judei w szabat pracowano w tłoczniach win, przynoszono snopy i ładowano je na osły, podobnie jak wino, rodzynki, figi i inne ciężary, aby je przewozić do Jerozolimy w dniu szabatu^[114]. Ostrzegłem ich w dniu, kiedy handlowali żywnością.

^{13.16} Mieszkający tam Tyryjczycy przywozili ryby i sprzedawali swój towar w dniu szabatu Judejczykom i w Jerozolimie.

^{13.17} Upomniałem więc dostojników Judy: Jak możecie postępować tak źle i bezcześcić dzień szabatu? ^{13.18} Przecież tak właśnie postępowali wasi przodkowie i dlatego nasz Bóg zesłał na nas i na to miasto całe to nieszczęście^[115]. Wy zaś, bezczeszcząc dzień szabatu, ściągacie jeszcze większy gniew na Izraela!

^{13.19} Nakazałem więc, aby zamykać bramy Jerozolimy o zmroku przed szabatem. Zabroniłem otwierać je zanim minie szabat. Postawiłem też moje sługi przy bramach, aby nie przepuszczano żadnego ładunku w dniu szabatu. ^{13.20} Kilkakrotnie kupcy i handlarze różnych towarów spędzili noc

poza murami Jerozolimy. ^{13.21} Ostrzegłem ich wtedy, mówiąc do nich: Czemu spędzacie noc pod murami? Jeśli się to powtórzy, użyję przeciwko wam siły! Odtąd już w szabat nie przychodzili^[116].

^{13.22} Nakazałem też lewitom, aby się oczyścili i przyszlizli czuwać przy bramach, aby uświęcić dzień szabat. Mój Boże, pamiętaj o mnie również z tego powodu i miej litość nade mną według ogromu swego miłosierdzia!

^{13.23} W tych dniach widziałem też Judejczyków, którzy brali sobie żony Aszdodytki, Ammonitki i Moabitki. ^{13.24} Ich dzieci w połowie mówiły po aszdodycku, bądź też językiem jednego z obcych narodów, ale nie umiały już po judzku. ^{13.25} Upominałem ich więc i im złorzeczyłem. Niektórych mężczyzn nawet biłem, szarpiąc za włosy, i zaklinałem ich na Boga: Nie wydawajcie swoich córek za ich synów! Nie bierzcie ich córek za żony dla swych synów ani dla siebie!^[117] ^{13.26} Czy to nie w ten właśnie sposób zgrzeszył Salomon, król Izraela, chociaż nie było między narodami króla takiego jak on? Był

on umiłowany przez swego Boga^{a[118]}, a Bóg ustanowił go królem nad całym Izraelem. Ale cudzoziemskie kobiety potrafiły również jego skłonić do grzechu!^b ^{13.27} Czy o was też ma się słyszeć, że popełnacie tak wielkie zło i sprzeniewierzacie się naszemu Bogu, poślubiając cudzoziemskie kobiety?

^{13.28} Nawet jeden z synów Jojady, syna arcykapłana Eliasziba, został zięciem Sanballata Choronity. Wypędziłem go od siebie!^[119] ^{13.29} Mój Boże, pamiętaj im to, że zbezczęścili kapłaństwo i przymierze, kapłaństwo i lewitów!

^{13.30} Oczyściłem ich ze wszystkiego, co obce; ustanowiłem przepisy dotyczące służby kapłańskiej i lewickiej, zadania właściwe każdemu,

^{13.31} oraz dotyczące dostarczania drewna w określonym czasie^{a[120]} i pierwocin. Mój Boże, ze względu na to pamiętaj o mnie dla mojego dobra!^b

WSTĘP DO KSIĘGI ESTERY

Charakterystyka ogólna

Księga Estery opowiada historię z czasów imperium perskiego. Pod koniec wygnania babilońskiego (538 r. przed Chr.) wiele rodzin żydowskich nie wróciło do ojczyzny, lecz pozostało na terenach deportacji. Tutaj jednak rodziły się konflikty z miejscową ludnością, ponieważ Żydzi prowadzili odmienny styl życia. Niekiedy te konflikty przeradzały się w prawdziwe prześladowania. Księga Estery nawiązuje do jednego z takich prześladowań, z którego Żydzi wyszli obronną ręką.

Król Persji Ahaszwerosz, po oddaleniu królowej Washti, która nie okazała mu posłuszeństwa, poślubił młodą dziewczynę Esterę, nie wiedząc, że jest ona Żydówką. Tak Estera została królową. W tym czasie główny zarządca królewski i ulubieniec władcy, Haman, któremu Mordochaj, krewny i dotychczasowy opiekun Estery, nie chciał okazywać czci, zorganizował prześladowanie Żydów we wszystkich prowincjach imperium. Dzień zagłady wyznaczono, rzucając losy. Jednak dzięki interwencji Estery Żydzi uzyskali od króla przyzwolenie na zbrojną obronę i na zemstę na wrogach. Odwet miał nastąpić w dniu wcześniej wyznaczonym. W ten sposób dzień wylosowany jako dzień zagłady stał się dla Żydów dniem triumfu nad nieprzyjaciółmi. Na pamiątkę tego wydarzenia zostało ustanowione święto Purim, którego nazwa pochodzi od słowa pûr 'los'. Żydzi obchodzą je wiosną (14 dnia miesiąca Adar) każdego roku.

Autor i środowisko historyczne

Według większości uczonych Księga Estery została napisana pod koniec II wieku przed Chr. Jej celem było dodanie Żydom odwagi i zachęta, aby podczas prześladowań szukali wszelkich sposobów ocalenia i podejmowali zdecydowane działania w obronie własnej. Nie wyklucza się tu Bożej pomocy (zob. [Est 4,14](#)), choć hebrajski tekst Księgi nie wymienia ani razu imienia Bożego. Przesłanie Księgi Estery kierowane jest również do tych, którzy utracili wiarę we własne siły, nadzieję na odzyskanie niezależności i którym brak jest odwagi, by aktywnie bronić swojej tożsamości i przekonań.

Struktura

Estera zostaje królową Persji: 1,1 – 2,23

Haman planuje zagładę Żydów: 3,1-15

Estera ratuje Żydów: 4,1 – 5,8

Upadek Hamana: 5,9 – 7,10

Triumf Żydów: 8,1 – 10,3

KSIEGA ESTERY

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#)

Księga Estery 1

ESTERA ZOSTAJE KRÓLOWĄ PERSJI

Uczta królewska na zamku w Suzie

^{1.1} Było to w czasach Achaszwerosza^[1]. Tenże Achaszwerosz panował od Indii aż do Etiopii nad stu dwudziestoma siedmioma prowincjami. ^{1.2} W tamtym czasie król Achaszwerosz zasiadał na tronie swego królestwa na zamku w Suzie^[2]. ^{1.3} W trzecim roku swego panowania wydał ucztę dla wszystkich swoich książąt, dla sług i dowódców wojsk Persji i Medii, dla dostojników i książąt prowincji. ^{1.4} I przez wiele dni – bo aż przez sto osiemdziesiąt – prezentował bogactwo i chwałę swego królestwa oraz cześć dla swojej wspaniałej wielkości. ^{1.5} A gdy ten czas upłynął, na dziedzińcu ogrodu przy domu królewskim wydał król dla całego ludu przebywającego na zamku w Suzie, dla wszystkich – od największego do najmniejszego – ucztę, która trwała siedem dni. ^{1.6} Biała lniana tkanina i tkanina fioletowa były przymocowane sznurami z bisioru i czerwonej purpury do srebrnych pierścieni na kolumnach z alabastru. Na posadzce z porfiru, alabastru, masy perłowej i marmuru stały złote i srebrne sofy. ^{1.7} Napoje podawano w złotych naczyniach, a każde z naczyń było inne. Zgodnie z królewskim zwyczajem^[3] było mnóstwo wina. ^{1.8} Jednak – według prawa – nikt nie przymuszał do picia, gdyż król polecił wszystkim zarządzającym jego domem, aby każdy postępował tak, jak chce.

Oddalenie królowej Waszti

^{1.9} Także królowa Waszti^[4] wydała ucztę dla kobiet w domu królewskim, który należał do króla Achaszwerosza. ^{1.10} Siódmego dnia, gdy serce króla rozweseliło się dzięki winu, Achaszwerosz nakazał Mehumanowi, Bizzecie, Charbonie, Bigcie, Abagcie, Zetarowi oraz Karkasowi, siedmiu eunuchom

pełniącym służbę przy królu, ^{1.11} aby przyprowadzili przed królewskie oblicze królową Waszti w królewskiej koronie. Chciał bowiem pokazać ludom i książętom jej urodę, ponieważ była piękna. ^{1.12} Królowa Waszti odmówiła jednak przyścia na rozkaz króla, który przekazali^[5] eunuchowie. Wówczas król bardzo się rozzłościł i zapłonął w nim gniew. ^{1.13} Zwrócił się do mędrców, którzy znali czasy^[6], gdyż tak postępowano z królewskimi sprawami – przedkładano je wszystkim znawcom prawa i sądu.

^{1.14} Najbliżej króla byli: Karszena, Szetar, Admata, Tarszisz, Meres, Marsena i Memukan, siedmiu książąt perskich i medyjskich. Oni to byli mu najbliżsi^[7] i zajmowali pierwsze miejsce w królestwie. ^{1.15} Zapytał: Co według prawa należy zrobić z królową Waszti, skoro nie wypełniła rozkazu króla Achaszwerosza, który przekazali eunuchowie^[8]? ^{1.16} Wówczas przed królem i książętami wypowiedział się Memukan: Królowa Waszti zawiniła nie tylko wobec samego króla, lecz także wobec wszystkich książąt i wszystkich ludów, które mieszkają we wszystkich prowincjach króla Achaszwerosza. ^{1.17} Ponieważ wiadomość o postępku królowej rozejdzie się wśród wszystkich kobiet, więc ich mężowie staną się w ich oczach godni pogardy, gdy one będą im mówić: Król Achaszwerosz polecił przyprowadzić królową Waszti przed swoje oblicze, a ona nie przyszła.

^{1.18} Jeszcze dziś księżniczki perskie i medyjskie, które usłyszą o postępku królowej, zwrócą się w ten sposób do książąt króla. Będzie wtedy wiele pogardy i gniewu. ^{1.19} Jeżeli król uzna to za słuszne, to niech od niego wyjdzie dekret królewski^[9], który zostanie zapisany w prawach perskich i medyjskich i nie będzie się go odwoływać, że Waszti nie stawia się już przed obliczem króla Achaszwerosza, a jej królewską godność król nada jej następczyni, od niej godniejszej. ^{1.20} Kiedy dekret, który król wyda, zostanie wysłuchany w całym jego królestwie, a przecież jest ono wielkie, wtedy wszystkie żony oddadzą cześć swoim mężom, od największego do najmniejszego. ^{1.21} Rada ta spodobała się królowi i książętom. Król postąpił więc według rady Memukana ^{1.22} i wysłał listy do wszystkich prowincji królewskich. Do każdej prowincji napisał jej własnym pismem, a do każdego ludu w jego własnym języku^{a[10]}, aby każdy mąż rządził w swoim domu i mówił w języku swojego ludu^b.

Księga Estery 2

Estera zostaje królową

^{2.1} Po tych wydarzeniach osłabł gniew króla Achaszwerosza. Przypomniawszy sobie Waszti, to, co zrobiła, i to, co zostało przeciw niej ogłoszone.

^{2.2} Wtedy dworzanie króla, pełniący przy nim służbę, tak mu doradzili: Niech poszukają dla króla dziewcząt, dziewic o wielkiej urodzie. ^{2.3} Niech król wyznaczy urzędników we wszystkich prowincjach swego królestwa, a ci niech zbiorą wszystkie dziewczęta, dziewice o wielkiej urodzie, na zamek w Suzie, w domu kobiet, pod opieką Hegaja, eunucha królewskiego, będącego stróżem kobiet. Niech im też dostarczą kosmetyki. ^{2.4} Ta dziewczyna, która spodoba się królowi, zostanie królową zamiast Waszti. Królowi spodobała się ta rada i tak postąpił.

^{2.5} Na zamku w Suzie przebywał pewien Żyd o imieniu Mordochaj^[11], syn Jaira, syna Szimejego, syna Kisza, Beniaminita. ^{2.6} Został on uprowadzony z Jerozolimy podczas tego samego uprowadzenia^{a[12]}, gdy Nebukadnessar, król babiloński, uprowadził do niewoli Jechoniasza^b, króla judzkiego.

^{2.7} Mordochaj był opiekunem Hadassy^{a[13]}, to jest Estery^b, córki swego stryja, ponieważ nie miała już ona ojca ani matki. Była to dziewczyna o pięknej figurze i wielkiej urodzie. Po śmierci jej ojca i matki Mordochaj przyjął ją jako swoją córkę.

^{2.8} Kiedy wysłuchano królewskiego dekretu i prawa, na zamku w Suzie pod opieką Hegaja zgromadzono wiele dziewcząt. Pod opiekę Hegaja, stróża kobiet, do domu króla została też wzięta Estera. ^{2.9} Dziewczyna mu się spodobała, zyskała jego przychyłność, dostarczał jej więc kosmetyki wraz z należną jej częścią utrzymania. Dał jej też siedem dziewcząt wybranych z domu królewskiego i razem z tymi dziewczętami przeniósł do lepszego domu kobiet. ^{2.10} Estera nie ujawniła przynależności do swojego ludu ani swego pochodzenia, gdyż Mordochaj nakazał jej, aby tego nie ujawniała^[14].

^{2.11} Każdego dnia Mordochaj przechadzał się przed dziedzińcem domu kobiet, aby dowiadywać się o zdrowiu Estery i co się z nią dzieje.

^{2.12} Zgodnie z prawem kobiet, każda z dziewcząt pod koniec swojego pobytu – czyli po dwunastu miesiącach – kolejno udawała się do króla Achaszwerosza; takie bowiem było zakończenie czasu namaszczenia dziewcząt – sześć miesięcy olejkami mirrowymi i sześć balsamami

i kosmetykami dla kobiet. ^{2.13} Dopiero wtedy dziewczyna udawała się do króla. Dawano jej wszystko, o co poprosiła, i z tym udawała się z domu kobiet do domu króla. ^{2.14} Przychodziła wieczorem, a rano wracała do drugiego domu kobiet pod opiekę Szaaszgaza, eunucha królewskiego, stróża nałożnic. Nie wracała już więcej do króla, chyba że król jej zapragnął i była wezwana po imieniu. ^{2.15} Gdy na Estere, córkę Abichaila, stryja Mordochaja, który przyjął ją do siebie jako córkę, też przyszła kolej, aby udać się do króla, to nie prosiła o nic więcej, tylko o to, co polecił jej Hegaj, eunuch królewski, stróż kobiet. Tak Estera zyskała życzliwość w oczach wszystkich, którzy na nią patrzyli.

^{2.16} Estera została zabrana do króla Achaszwerosza, do jego królewskiego domu, w dziesiątym miesiącu, to znaczy w miesiącu Tebet^[15], w siódmym roku jego panowania. ^{2.17} Król pokochał Estere najbardziej ze wszystkich kobiet i zyskała jego życzliwość oraz względy większe niż inne dziewice. Włożył jej na głowę królewską koronę i uczynił ją królową zamiast Waszti.

^{2.18} Potem król wydał wielką ucztę – ucztę Estery – dla wszystkich swoich książąt i sług, prowincjom przyznał ulgi i rozdawał dary z królewską hojnością. ^{2.19} Gdy po raz drugi zgromadzono dziewice w domu kobiet, Mordochaj zasiadał w bramie królewskiej^[16], ^{2.20} Estera natomiast nie ujawniła swego pochodzenia ani przynależności do swojego ludu. Tak jej nakazał Mordochaj, a ona postępowała zgodnie z jego poleceniem, jak wtedy gdy była pod jego opieką.

^{2.21} W tamtych dniach, gdy Mordochaj zasiadał w bramie królewskiej, dwaj eunuchowie spośród odźwiernych^{a[17]} królewskich, Bigtan i Teresz, wpadli w gniew i zastanawiali się, jak zabić^b króla Achaszwerosza. ^{2.22} Jednakże Mordochaj dowiedział się o tej sprawie i ujawnił królowej Esterze. Estera zaś w imieniu Mordochaja powiedziała o tym królowi. ^{2.23} W ten sposób spisek został wysledzony i wykryty, a tych dwu powieszono na drzewie. Następnie spisano to w księdze kronik w obecności króla.

Księga Estery 3

HAMAN PLANUJE ZAGŁADĘ ŻYDÓW

Haman u władzy

^{3.1} Po tych wydarzeniach król Achaszwerosz uhonorował Hamana^[18], syna Hammedaty, Agagitę. Wyniósł go, a jego tron umieścił ponad wszystkimi książętami z jego otoczenia. ^{3.2} Wszyscy królewscy słudzy, którzy zasiadali w bramie królewskiej, klękali i oddawali pokłon Hamanowi, ponieważ król nakazał tak wobec niego postępować. Tylko Mordochaj nie klękał i nie oddawał pokłonu. ^{3.3} Wówczas słudzy, którzy zasiadali w bramie królewskiej, zwrócili się do Mordochaja: Dlaczego naruszasz królewski nakaz? ^{3.4} Codziennie tak do niego mówili, ale on ich nie słuchał. Donieśli więc Hamanowi, aby zobaczyć, czy postawa Mordochaja okaże się niezłomna, ponieważ ujawnił im, że jest Żydem. ^{3.5} Gdy Haman zobaczył, że Mordochaj nie klęka i nie oddaje mu pokłonu, rozgniewał się. ^{3.6} Uznał jednak, że zabicie samego Mordochaja to będzie zbyt mało. A ponieważ ujawniono mu, z jakiego ludu pochodził Mordochaj, więc Haman zastanawiał się, jak zgładzić wszystkich Żydów – lud Mordochaja – którzy przebywali w całym królestwie Achaszwerosza.

Dekret o zagładzie Żydów

^{3.7} W pierwszym miesiącu, a był to miesiąc Nisan^{a[19]}, w dwunastym roku panowania króla Achaszwerosza, Haman nakazał rzucać pur^b – to znaczy los – w swojej obecności dzień w dzień i miesiąc w miesiąc, aż do dwunastego dnia miesiąca Adar^c. ^{3.8} Wtedy Haman zwrócił się do króla Achaszwerosza: Jest jeden lud rozproszony i podzielony między narodami we wszystkich prowincjach twojego królestwa. Jego prawa różnią się od praw każdego innego ludu, a praw króla też nie przestrzegają. To nie jest dla króla korzystne, aby zostawić ich w spokoju^[20]. ^{3.9} Jeżeli więc król uzna to za słuszne, niech zostanie napisane, aby ich wytracono. Tym, którzy to spiszą, przekażę dziesięć tysięcy talentów srebra, aby je wnieśli do królewskiego skarbcza. ^{3.10} Wówczas król zdjął sygnet^[21] i dał go Hamanowi, synowi Hammedaty, Agagicie, wrogowi Żydów, ^{3.11} a potem powiedział do Hamana: Dostajesz i srebro, i ten lud, abyś z nim zrobił to, co wyda ci się słuszne.

^{3.12} Trzynastego dnia pierwszego miesiąca wezwano więc pisarzy królewskich. I wszystko, co rozkazywał Haman, zostało napisane do satrapów króla i do namiestników, którzy stoją na czele poszczególnych prowincji, i do książąt poszczególnych ludów – do każdej prowincji jej

własnym pismem i do każdego ludu w jego własnym języku. Zostało to napisane w imieniu króla Achaszwerosza i opieczetowane sygnem królewskim.^{3.13} Następnie przez gońców rozesłano pisma do wszystkich prowincji królewskich, aby jednego dnia, to jest trzynastego dnia dwunastego miesiąca, czyli miesiąca Adar, zgładzić, pozabijać i wytępić wszystkich Żydów – od chłopca aż do starca, dzieci i kobiety – a ich mienie rozgrabić.

^{3.14} Kopia tego pisma została dana jako prawo we wszystkich prowincjach i ogłoszona wszystkim ludom, aby były przygotowane na ten dzień.

^{3.15} Gońcy ponaglani królewskim rozkazem wyruszyli, a prawo zostało ogłoszone także na zamku w Suzie. Wtedy król i Haman zasiedli, aby pić. W mieście Suza zapanował niepokój.

Księga Estery 4

ESTERA RATUJE ŻYDÓW

Próby zażegnania niebezpieczeństwa

^{4.1} Gdy Mordochaj dowiedział się o wszystkim, co się stało, rozdarł swoje ubranie, nałożył wór pokutny oraz posypał głowę popiołem. Potem wyszedł na środek miasta, głośno i gorzko lamentując.^{4.2} Dotarł tylko przed bramę królewską, ponieważ ubranym w wór do samej bramy królewskiej nie wolno było wejść.^{4.3} A w każdej prowincji, w miejscu, gdzie dotarło rozporządzenie króla i jego prawo, nastąpiła dla Żydów wielka żałoba, post, płacz i lament, a wór i popiół stały się dla wielu posłaniem.

^{4.4} Gdy dziewczęta Estery i jej eunuchowie przyszli i opowiedzieli jej o wszystkim, królowa bardzo się przeraziła. Wysłała odzież, aby ubrano Mordochaja i zdjęto z niego wór, ale on jej nie przyjął.^{4.5} Estera wezwała więc Hataka, jednego z eunuchów królewskich, który był do jej dyspozycji^[22]. Kazała mu iść do Mordochaja, aby dowiedzieć się, dlaczego tak postępuje.^{4.6} Hatak udał się do Mordochaja na plac miejski przed bramą królewską.^{4.7} Mordochaj opowiedział mu wszystko, co go spotkało. Wyjaśnił też dokładnie sprawę srebra, o którym Haman mówił, że je wpłaci do królewskiego skarbcza za Żydów, aby ich wytępić.^{4.8} Dał też Hatakowi kopię zapisanego prawa – które zostało wydane w Suzie, aby wytracić Żydów – żeby to pokazał Esterze i ujawnił oraz jej polecił, aby poszła do

króla, błagała go o łaskę i wstawiła się u niego za swoim ludem. ^{4.9} Hatak więc poszedł i przekazał Esterze słowa Mordochaja. ^{4.10} A Estera odpowiedziała Hatakowi i kazała mu iść do Mordochaja: ^{4.11} Wszyscy słudzy króla i lud z królewskich prowincji wiedzą, że każdy – mężczyzna i kobieta – kto wchodzi do króla na wewnętrzny dziedziniec, a nie został wezwany, podlega temu samemu prawu: zostanie zabity. Chyba że król wyciągnie ku niemu złote berło, to wtedy pozostanie przy życiu. A ja przez trzydzieści dni nie zostałam wezwana do króla. ^{4.12} Te słowa Estery przekazano Mordochajowi.

^{4.13} Mordochaj polecił, aby poinformowano Esterę: Nie wyobrażaj sobie, że przebywając w domu króla, ty jedna spośród wszystkich Żydów się uratujesz. ^{4.14} Jeżeli teraz zachowasz milczenie, to wybawienie i ratunek przyjdzie dla Żydów z innego miejsca, a ty i dom twego ojca zginiecie. A kto wie, czy nie ze względu na tę chwilę dostąpiłaś godności królewskiej? ^{4.15} Estera poleciła, aby tak odpowiedziano Mordochajowi: ^{4.16} Idź i zbierz wszystkich Żydów, którzy znajdują się w Suzie, i poście^[23] za mnie. Przez trzy dni – ani w nocy, ani w dzień – nie będziecie jeść i nie będziecie pić. Również ja i moje dziewczęta będziemy pościć w ten sposób. Wtedy pójdę do króla, choć to niezgodne z prawem. Jeżeli zginę, to zginę. ^{4.17} Mordochaj poszedł i zrobił wszystko, co mu nakazała Estera.

Księga Estery 5

Estera zaprasza króla i Hamana na ucztę

^{5.1} Trzeciego dnia Estera ubrała się po królewsku i stanęła na wewnętrznym dziedzińcu domu królewskiego naprzeciw domu króla. Król zaś siedział na królewskim tronie w królewskim domu, naprzeciw wejścia. ^{5.2} Kiedy zobaczył królową Esterę, stojącą na dziedzińcu, zyskała ona jego życzliwość. Król wyciągnął ku Esterze złote berło, które miał w ręku, a wtedy Estera zbliżyła się i dotknęła głowicy berła.

^{5.3} Król ją zapytał: Co ci jest, królowo Estero, i jakie jest twoje życzenie? Będzie ci to dane, choćby to była połowa królestwa^[24]. ^{5.4} Estera odpowiedziała: Jeżeli król uzna to za słuszne, to niech razem z Hamanem przyjdzie dzisiaj na ucztę, którą dla niego przygotowałam. ^{5.5} Wtedy król

rozkazał: Idźcie szybko po Hamana, aby spełnić życzenie Estery. I przyszedł król razem z Hamanem na ucztę, którą przygotowała Estera. ^{5.6} Król, popijając wino, zwrócił się do Estery: Jaka jest twoja prośba? Będzie ci to dane. A jakie jest twoje życzenie? Zostanie spełnione, choćby to była połowa królestwa. ^{5.7} Estera odpowiedziała: Oto moja prośba i moje życzenie: ^{5.8} Jeżeli król jest mi życzliwy i jeśli uzna za słuszne dać mi to na moją prośbę i spełnić moje życzenie, to niech przyjdzie razem z Hamanem na ucztę, którą dla nich przygotuję^[25]. Jutro bowiem postąpię zgodnie z królewskim słowem.

UPADEK HAMANA

^{5.9} Tego dnia Haman wyszedł wesoły i dobrej myśli^[26]. Kiedy jednak zobaczył Mordochaja w bramie królewskiej, a ten nie wstał i przed nim nie drżał, wtedy Haman rozgniewał się na Mordochaja. ^{5.10} Opanował się jednak i poszedł do domu. Posłał po swoich przyjaciół oraz Zeresz, swoją żonę, i ich sprowadził. ^{5.11} Opowiedział im o wspaniałościach swojego bogactwa i o wielkiej liczbie swych synów, i o wszystkim: jak go król uhonorował i jak wyniósł ponad książąt i sługi królewskie. ^{5.12} Następnie Haman dodał: Nawet królowa Estera, na ucztę, którą wydała, nie sprowadziła nikogo innego wraz z królem, tylko mnie. Jutro też jestem do niej zaproszony wraz z królem. ^{5.13} Ale to wszystko mnie nie zadowala, dopóki widzę Mordochaja, Żyda, siedzącego w bramie królewskiej. ^{5.14} Zeresz, jego żona, a z nią wszyscy jego przyjaciele, zaproponowali: Niech postawią słup drewniany, wysoki na pięćdziesiąt łokci, a ty rano powiedz królowi: Niech powiesz na nim Mordochaja. Potem w dobrym humorze idź z królem na ucztę. Hamanowi spodobała się ta rada i nakazał postawić drzewo.

Księga Estery 6

Wywyższenie Mordochaja

^{6.1} Tej nocy król nie mógł spać. Poleciał więc przynieść księgę pamiątkową kronik^[27] i zostały one odczytane królowi. ^{6.2} Natknęto się na zapis tego, co Mordochaj ujawnił o Bigtanie i Tereszu, dwóch eunuchach królewskich spośród odźwiernych, którzy zastanawiali się, jak zabić króla Achaszwerosza. ^{6.3} Wówczas król zapytał: Co zrobiono, aby za to

uhonorować i wyróżnić Morodchaja? Dworzanie króla, którzy mu usługiwali, odpowiedzieli: Nic dla niego nie zrobiono. ^{6.4} Król więc pytał dalej: Kto jest na dziedzińcu? A wtedy właśnie na zewnętrzny dziedziniec domu królewskiego wszedł Haman, aby namawiać króla, żeby powieszono Mordochaja na słupie, który dla niego przygotował. ^{6.5} Słudzy odpowiedzieli królowi: Oto Haman stoi na dziedzińcu. Król rozkazał: Niech wejdzie! ^{6.6} Gdy Haman przyszedł, król spytał go o radę: Co należy zrobić dla człowieka, którego król chce uhonorować? Haman pomyślał: Kogóż bardziej niż mnie będzie król chciał uhonorować? ^{6.7} I tak odpowiedział królowi: Człowiekowi, którego król chce uhonorować, ^{6.8} niech przyniosą królewską odzież – taką, w jaką ubiera się król – i takiego konia, na jakim jeździ król, i niech włożą mu na głowę królewską koronę. ^{6.9} Odzież i konia należy przekazać jednemu z najznakomitszych książąt króla. Niech ubiorą człowieka, którego król chce uhonorować, i niech obwożą go na koniu po miejskim placu i niech przed nim wołają: Tak czyni się każdemu, kogo król chce uhonorować. ^{6.10} Wtedy król nakazał Hamanowi: Idź szybko, weź odzież i konia, a jak radziłeś, tak zrób Mordochajowi, Żydowi, który zasiada w bramie królewskiej. Nie pominiń niczego z tego, co mówiłeś. ^{6.11} Haman wziął więc odzież oraz konia, ubrał Mordochaja i obwoził go po miejskim placu i wołał przed nim: Tak oto czyni się człowiekowi, którego król chce uhonorować. ^{6.12} Potem Mordochaj wrócił do bramy królewskiej, a Haman pośpieszył do domu smutny, z nakrytą głową. ^{6.13} Opowiedział swojej żonie Zeresz oraz wszystkim przyjaciółom o wszystkim, co go spotkało. A mądrzy przyjaciele razem z jego żoną Zeresz stwierdzili: Skoro Mordochaj ma judzkie pochodzenie i przez niego rozpoczął się twój upadek, to go nie pokonasz, ale z pewnością upadniesz. ^{6.14} Gdy jeszcze z nim rozmawiali, przybyli eunuchowie królewscy i ponaglali Hamana, aby się udał na ucztę, którą przygotowała Estera.

Księga Estery 7

Wstawiennictwo Estery u króla i ostateczny upadek Hamana

^{7.1} Król przyszedł wraz z Hamanem, aby pić z królową Esterą. ^{7.2} Także drugiego dnia król, popijając wino, zwrócił się do Estery: Jaka jest twoja prośba, królowo Estero? Będzie ci to dane. A jakie jest twoje życzenie?

Zostanie spełnione, choćby to była połowa królestwa. ^{7.3} Królowa odpowiedziała: Jeżeli jesteś mi życzliwy, królu, i jeżeli król uzna to za słuszne, to niech na moją prośbę zostanie mi darowane życie, a na moje życzenie – mój lud. ^{7.4} Sprzedano nas bowiem, mnie i mój lud, aby nas wymordować, zabić i wytępić. Gdybyśmy zostali sprzedani jako niewolnicy i niewolnice, milczałabym, chociaż i tak wróg nie mógłby niczym wyrównać królowi krzywdy.

^{7.5} W odpowiedzi król Achaszwerosz zapytał królową Esterę: Kto to jest? I gdzie jest ten, który ośmielił się^[28] tak zrobić? ^{7.6} Estera oznajmiła: Tym złym człowiekiem, wrogiem i przeciwnikiem jest Haman! Wówczas Hamana w obecności króla i królowej ogarnęło przerażenie. ^{7.7} Król zaś rozwścieczony wstał od stołu i poszedł do ogrodu pałacowego, a Haman wstał, aby błagać królową Esterę o życie. Widział bowiem, że król podjął decyzję o jego zgubie. ^{7.8} Gdy król powrócił z ogrodu pałacowego do domu, gdzie pito wino, spostrzegł, że Haman padł na łożo, na którym spoczywała Estera^{a[29]}. Wtedy zawołał: Czyżby jeszcze gwałcił królową, gdy jestem w domu? Zaledwie wypowiedział te słowa, zakryto twarz Hamana^b.

^{7.9} Wówczas odezwał się Charbona, jeden z eunuchów pełniących służbę przy królu: Oto w domu Hamana stoi już słup, wysoki na pięćdziesiąt łokci, który Haman postawił dla Mordochaja, który mówił dobrze o królu. Wtedy król rozkazał: Powieście go na nim! ^{7.10} Powieszono więc Hamana na słupie^[30], który przygotował dla Mordochaja, a gniew króla ustał.

Księga Estery 8

TRIUMF ŻYDÓW

Ułaskawienie Żydów

^{8.1} Tego dnia król Achaszwerosz podarował królowej Esterze dom Hamana, wroga Żydów. Mordochaj natomiast stał się przed królem, ponieważ Estera ujawniła, kim on dla niej jest. ^{8.2} Wówczas król zdjął swój sygnet, który odebrał Hamanowi, i dał Mordochajowi^[31], a Estera ustanowiła Mordochaja zarządcą domu Hamana.

^{8.3} Estera ponownie zwróciła się do króla. Upadła do jego nóg, płakała i prosiła o łaskę, aby odwrócił zło Hamana Agagity i jego zamiar, który powziął przeciw Żydom. ^{8.4} W odpowiedzi król wyciągnął ku Esterze złote berło. Wówczas Estera podniosła się i, stojąc przed królem, ^{8.5} mówiła: Jeżeli król uzna to za słuszne, jeśli zyskałam jego życzliwość i jeżeli królowi wyda się to właściwe, i jeśli mu się spodobałam, to niech zostanie napisane, aby cofnięto listy z planem Hamana, syna Hammedaty, Agagity, które napisał, aby wytępić Żydów, mieszkających we wszystkich prowincjach królewskich. ^{8.6} Bo jakże mogłabym patrzeć na nieszczęście, które spadnie na mój lud, i jakże mogłabym patrzeć na zagładę moich krewnych?

^{8.7} Wtedy król Achaszwerosz zwrócił się do królowej Estery i do Żyda Mordochaja: Oto dałem Esterze dom Hamana, jego zaś powieszono na drzewie, bo wystąpił przeciwko Żydom. ^{8.8} Ponieważ jednak pismo, które zostało napisane w imieniu króla i zabezpieczone królewskim sygnetem, nie może być cofnięte^[32], sami więc w imieniu króla napiszcie w sprawie Żydów to, co uznacie za słuszne, i opieczętuje królewskim sygnetem.

^{8.9} Od razu też, to jest dwudziestego trzeciego dnia trzeciego miesiąca, miesiąca Siwan^[33], zwołano pisarzy królewskich i wszystko, co rozkazał Mordochaj, zostało napisane do Żydów, do satrapów, do namiestników i do książąt prowincji, które są położone od Indii aż do Etiopii, to jest do stu dwudziestu siedmiu prowincji, a do każdej prowincji jej własnym pismem i do każdego ludu w jego własnym języku – do Żydów również ich pismem i w ich języku. ^{8.10} Napisał więc pisma w imieniu króla Achaszwerosza, opieczętował królewskim sygnetem i rozesłał je przez konnych gońców dosiadających rasowych rumaków z królewskich stadnin, ^{8.11} że król zezwolił Żydom we wszystkich miastach zgromadzić się, stanąć w obronie swego życia oraz tępić, zabijać i mordować^[34] każdego uzbrojonego z ludu i z prowincji, który traktuje ich wrogo – również dzieci i kobiety – a także rozgrażyć ich mienie ^{8.12} jednego dnia we wszystkich prowincjach króla Achaszwerosza – trzynastego dnia dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar.

^{8.13} Kopia tego pisma została dana jako prawo we wszystkich prowincjach i ogłoszona wszystkim ludom, aby Żydzi byli na ten dzień przygotowani, by zemścić się na swoich wrogach. ^{8.14} Gońcy dosiadający królewskich

rumaków wyruszyli pośpiesznie ponagleni rozkazem króla, a prawo to zostało ogłoszone na zamku w Suzie. ^{8.15} Mordochaj wyszedł od króla w królewskim odzieniu z fioletowej i białej tkaniny, w wielkiej złotej koronie i w płaszczu z bisioru i szkarłatu, a miasto Suza radowało się i weseliło. ^{8.16} Dla Żydów nastało światło, wesele, radość i chwała. ^{8.17} W każdej prowincji i w każdym mieście, i w miejscu, dokąd dotarł rozkaz króla i jego prawo, zapanowały wśród Żydów wesele i radość, uczta i święto. A wielu spośród ludów tego kraju stawało się żydami, gdyż padł na nich strach przed Żydami.

Księga Estery 9

Walka i zwycięstwo Żydów

^{9.1} Trzynastego dnia dwunastego miesiąca, to jest w miesiącu Adar, kiedy dotarł rozkaz króla i jego prawo, które miało być wykonane, w dniu, w którym wrogowie Żydów spodziewali się nad nimi zapanować, wszystko się odwróciło, bo to Żydzi zapanowali nad tymi, którzy ich nienawidzili.

^{9.2} Zgromadzili się w swoich miastach we wszystkich prowincjach króla Achaszwerosza, aby wystąpić przeciw tym, którzy pragnęli ich zguby. Nikt nie stawiał im oporu^[35], gdyż strach przed nimi padł na wszystkie narody.

^{9.3} A wszyscy książęta prowincji, satrapowie i namiestnicy oraz urzędnicy królewscy popierali Żydów, ponieważ padł na nich strach przed Mordochajem. ^{9.4} Mordochaj bowiem wiele znaczył w domu królewskim. Wieść o nim rozchodziła się po wszystkich prowincjach, bo znaczenie Mordochaja rosło coraz bardziej.

^{9.5} Żydzi pozabijali więc wszystkich swoich nieprzyjaciół, wycinając ich mieczem, mordując i niszcząc. Z tymi, którzy ich nienawidzili, postąpili tak, jak im się podobało^[36]. ^{9.6} W Suzie, na zamku, Żydzi wymordowali i zgładzili pięciuset mężczyzn ^{9.7} oraz Parszandę, Dalfona, Aspatę,

^{9.8} Poratę, Adalię, Aridatę, ^{9.9} Parmaszę, Arisaja, Aridaja i Wajezatę ^{9.10} – tych dziesięciu synów Hamana, syna Hammedaty, wroga Żydów, zabili, ale nie wyciągnęli ręki po ich mienie.

^{9.11} W tym samym dniu doniesiono królowi o liczbie zamordowanych na zamku w Suzie. ^{9.12} Król więc zwrócił się do królowej Estery: Na zamku w Suzie Żydzi wymordowali i zgładzili pięciuset mężczyzn oraz dziesięciu

synów Hamana. A co zrobili w pozostałych prowincjach królewskich? Jaka jest więc twoja prośba? Zostanie ci to dane. Jakie masz jeszcze życzenie? Zostanie ono spełnione. ^{9.13} Estera odpowiedziała: Jeżeli wyda się to królowi słuszne, to niech jutro będzie dane Żydom, którzy mieszkają w Suzie, postąpić zgodnie z prawem z dnia dzisiejszego i niech powieszą na drzewie dziesięciu synów Hamana. ^{9.14} Król polecił, aby tak się stało. Zostało więc w Suzie wydane prawo i dziesięciu synów Hamana powieszono. ^{9.15} Również czternastego dnia miesiąca Adar Żydzi, którzy mieszkali w Suzie, zgromadzili się i wymordowali w Suzie trzystu mężczyzn, ale nie wyciągnęli ręki po ich mienie. ^{9.16} Pozostali Żydzi, którzy mieszkali w prowincjach królewskich, też zgromadzili się i stanęli w obronie swego życia. Oswobodzili się od swoich nieprzyjaciół i zabili siedemdziesiąt pięć tysięcy ^[37] tych, którzy ich nienawidzili. Jednak nie wyciągnęli ręki po ich mienie. ^{9.17} To wydarzyło się trzynastego dnia miesiąca Adar, a czternastego Żydzi oswobodzili się i uczynili ten dzień dniem uczty i wesela. ^{9.18} Tylko Żydzi, którzy mieszkali w Suzie, zgromadzili się trzynastego i czternastego dnia tego miesiąca, a piętnastego dnia oswobodzili się i uczynili ten dzień dniem uczty i wesela. ^{9.19} Dlatego Żydzi mieszkający w odległych miejscowościach czternasty dzień miesiąca Adar uczynili dniem wesela i uczty, i święta, i posyłają sobie jedzenie.

Ustanowienie święta Purim

^{9.20} Mordochaj spisał te wydarzenia i rozesłał listy do wszystkich Żydów, którzy mieszkali we wszystkich prowincjach króla Achaszwerosza, bliskich i dalekich, ^{9.21} nakazując im, aby co roku czternasty i piętnasty dzień miesiąca Adar obchodzili ^{9.22} jako dni, w których Żydzi oswobodzili się od swoich nieprzyjaciół, i miesiąc, który dla nich zmienił się ze smutku w wesele i z żałoby w święto, aby uczynili te dni dniami uczty i wesela i posyłali przyjaciołom jedzenie, a ubogim dary. ^{9.23} Żydzi przyjęli to, co zaczęli obchodzić i co im napisał Mordochaj: ^{9.24} Jak to Haman, syn Hammedaty, Agagita, wróg wszystkich Żydów, zamierzał zgładzić Żydów i rzucił pur, to jest los, aby ich zniszczyć i wygubić. ^{9.25} Ale gdy doszło to do króla, wydał on rozkaz na piśmie: Niech zły zamiar, jaki Haman powziął przeciw Żydom, obróci się przeciwko niemu. I Hamana oraz jego synów powieszono na drzewie. ^{9.26} Dlatego nazwano te dni „purim”, od nazwy

pur. Zgodnie ze wszystkimi słowami listu Mordochaja, a także ze względu na to, co widzieli i co ich dotknęło, ^{9.27} Żydzi zobowiązali się, także swoje potomstwo oraz tych, którzy się do nich przyłączyli, do tego, że nikt nie przekroczy nakazu, aby każdego roku te dwa dni były obchodzone w ustalonym czasie zgodnie z opisem. ^{9.28} Dni te będą wspominane i obchodzone z pokolenia na pokolenie, w każdym rodzie, w każdej prowincji i w każdym mieście. Dni Purim nie zagną wśród Żydów i pamięć o nich nie ustanie wśród potomnych.

^{9.29} Królowa Estera, córka Abichaila, podobnie jak Żyd Mordochaj, napisała z całą mocą, żeby potwierdzić ten drugi list o Purim. ^{9.30} Do wszystkich Żydów, do stu dwudziestu siedmiu prowincji królestwa Achaszwerosza rozesłano listy ze słowami pokoju i prawdy, ^{9.31} aby obchodzili te dni Purim w terminie, jaki wyznaczył dla nich Żyd Mordochaj i królowa Estera, i tak, jak to ustalili dla siebie i swojego potomstwa w kwestiach postów i lamentacji. ^{9.32} Rozkaz Estery ustanowił przepisy dotyczące Purim i został zapisany w księdze.

Księga Estery 10

Wielkość Mordochaja

^{10.1} Król Achaszwerosz nałożył podatek na kraj i na wyspy morskie. ^{10.2} A wszystkie dzieła jego mocy i potęgi oraz świadectwo o wielkości Mordochaja, którego król wywyższył, czyż nie są opisane w księdze kronik królów Medów i Persów? ^{10.3} Żyd Mordochaj był bowiem drugim po królu Achaszweroszu, był wielkim wśród Żydów i kochanym przez wielu swoich braci. Troszczył się o dobro swego ludu i zabiegał o szczęście ^{a[38]} całego swojego narodu^b.

WSTĘP DO KSIĘGI HIOBA

Charakterystyka ogólna

Księgę Hioba rozpoczyna opowiadanie ludowe: Hiob, człowiek sprawiedliwy, zostaje dotknięty serią nieszczęść. Nieświadomy tego, że to Bóg go doświadcza, trwa niezachwianie w swojej wierze (rozdz. [Hi 1-2](#)).

Trzon księgi, około 40 rozdziałów, to dzieło poetyckie, napisane według zasad poezji hebrajskiej. Trzej przyjaciele – Elifaz, Bildad i Sofar – przychodzą, aby pocieszyć Hioba. Są to jednak mędrcy, którzy prezentują tradycyjny tok myślenia. Starają się wykazać, że cierpienie jest zawsze następstwem grzechu. Kolejno wygłaszają mowy, a Hiob za każdym razem ustosunkowuje się do nich. Utrzymuje, że jest niewinny i nie traktuje swoich cierpień jako kary za grzechy. Chciałby spotkać się z Bogiem i jest pewien, że Bóg go usprawiedliwi i wybawi z nieszczęść, przywracając mu dawne szczęście (rozdz. [Hi 3-27](#)).

Dyskusję przerywa poemat o mądrości (rozdz. [Hi 28](#)), po którym Hiob ponownie przedstawia swoje stanowisko (rozdz. [Hi 29-31](#)). W tym momencie włącza się nowy mówca, młody Elihu. W czterech mowach stara się udowodnić, że cierpienie ma wartości edukacyjne i pomaga człowiekowi lepiej poznać samego siebie (rozdz. [Hi 32-37](#)).

Pytanie Hioba – jeżeli Bóg jest sprawiedliwy, to dlaczego niewinny cierpi? – pozostaje nadal bez odpowiedzi. Rozwiązanie problemu może przynieść tylko bezpośrednie spotkanie Hioba z Bogiem. Bóg natomiast nie daje odpowiedzi, lecz zadaje pytania, na które Hiob nie potrafi odpowiedzieć. Hiob więc uznaje swój błąd: domagał się wyjaśnienia od Boga, nie wiedząc właściwie, kim jest Bóg ([Hi 38,1-42,6](#)). Dlatego też wyznaje: „Dotąd moje ucho tylko słyszało o Tobie, a teraz moje oko ujrzało Ciebie” ([Hi 42,5](#)).

Księgę kończy opowiadanie, które nawiązuje do nieszczęść Hioba, i które jest szczęśliwym epilogiem opisanych wydarzeń. Podkreśla tezę poematu, że żadne ludzkie dociekanie nie jest w stanie wyjaśnić tajemnicy Boga ([Hi 42,7-17](#)).

Autor i środowisko historyczne

Struktura księgi jest złożona. Proza przeplata się z poezją, zaznaczają się także różnice w sposobie wyrażania się oraz przedstawiania problemu cierpienia. Taki stan rzeczy każe przypuszczać, że księga była redagowana w różnych epokach rozwoju myśli hebrajskiej^[1]. Formułowane przez Hioba obiekcje, dotyczące tradycyjnej doktryny retribucji (Bóg karze za złe czyny, a nagradza dobre), są charakterystyczne dla kryzysu wiary wspólnoty izraelskiej po zakończeniu deportacji babilońskiej (538 r. przed Chr.).

Struktura

[Historia cierpień sprawiedliwego Hioba](#): 1,1 – 2,13

[Rozmowa Hioba z przyjaciółmi](#): 3,1 – 27,24

[Poemat o mądrości](#): 28,1-28

[Mowy Hioba](#): 29,1 – 31,40

[Mowy Elihu](#): 32,1 – 37,24

[Mowy Boga](#): 38,1 – 42,6

[Epilog](#): 42,7-17

KSIEGA HIOBA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]						

Księga Hioba 1

HISTORIA CIERPIEŃ SPRAWIEDLIWEGO HIOBA

Pobożność Hioba

^{1.1} Żył w ziemi Us^{a[2]} człowiek o imieniu Hiob^b. Był on uczciwy i prawy, bał się Boga i stronił od zła. ^{1.2} Miał siedmiu synów i trzy córki. ^{1.3} Jego dobytek stanowiło siedem tysięcy owiec i trzy tysiące wielbłądów, pięćset par wołów i pięćset osłic. Miał też bardzo wiele służby. Był najzamożniejszy spośród wszystkich ludzi Wschodu^[3].

^{1.4} Jego synowie mieli w zwyczaju urządzać ucztę we własnych domach, każdy w określonym dniu^[4]. Zapraszali wtedy swoje trzy siostry, by z nimi jadły i piły. ^{1.5} A kiedy minęły dni ucztowania, Hiob posyłał po nich, aby dokonać ich oczyszczenia. Wstawał wczesnym rankiem i składał ofiarę całopalną za każdego z nich. Myślał bowiem: Może moi synowie zgrzeszyli i złorzeczyli^[5] Bogu w swych sercach. Tak czynił Hiob przez wszystkie dni.

Pierwsza rozmowa szatana z Bogiem

^{1.6} Pewnego dnia przybyli synowie Boży^{a[6]}, aby stanąć przed PANEM i był wśród nich także szatan^b. ^{1.7} Wtedy PAN spytał szatana: Skąd przybywasz? Szatan zaś odpowiedział PANU: Okrążałem ziemię i przechadzałem się po niej^[7]. ^{1.8} I mówił dalej PAN do szatana: Czy zwróciłeś uwagę na Mojego sługę Hioba? Nie ma mu równego na ziemi. To człowiek uczciwy i prawy, bojący się Boga i stroniący od zła. ^{1.9} Szatan jednak zapytał Pana: Czy pobożność Hioba jest bezinteresowna? ^{1.10} Czy nie otoczyłeś go opieką,

jego domu i wszystkiego, co posiada? Błogosławiłeś pracy jego rąk i dlatego jego majątek na ziemi się pomnożył. ^{1.11} Ale wyciągnij tylko rękę i dotknij tego wszystkiego, co ma, a zobaczysz, że będzie Ci złorzeczył^[8] w oczy. ^{1.12} Wtedy PAN powiedział do szatana: Wszystko, co do niego należy, jest w twojej mocy. Nie podnoś tylko ręki na niego samego. Wówczas szatan odszedł sprzed oblicza PANA.

Hiob traci bogactwa

^{1.13} Kiedy pewnego dnia jego synowie i córki jedli i pili wino w domu swego najstarszego brata, ^{1.14} przybiegł do Hioba posłaniec i powiedział: Woły orały, a oślice pasły się obok nich. ^{1.15} Nagle napadli Sabejczycy^[9] i zabrali je, a twoją służbę pozabijali ostrzem miecza. Tylko ja sam ocalałem, aby ci to oznajmić. ^{1.16} A gdy ten jeszcze mówił, przybiegł inny i powiedział: Ogień Boży^[10] spadł z nieba i pochłonął twoje owce i sługi. Tylko ja sam ocalałem, aby ci to oznajmić. ^{1.17} A gdy ten jeszcze mówił, przybiegł inny i powiedział: Chaldejczycy^[11] podzieleni na trzy hufce napadli na wielbłądy i zabrali je, a twoją służbę pozabijali mieczem. Tylko ja sam ocalałem, aby ci to oznajmić. ^{1.18} A gdy ten jeszcze mówił, przybiegł inny i powiedział: Twoi synowie i córki jedli i pili wino w domu swego najstarszego brata. ^{1.19} Nagle zerwał się od pustyni gwałtowny wiatr i uderzył w cztery narożniki domu, który runął na twoje dzieci i je zabił. Tylko ja sam ocalałem, aby ci to oznajmić.

^{1.20} Wtedy Hiob wstał, rozdarł swoje szaty, ogolił głowę^[12], upadł na ziemię, pokłonił się nisko ^{1.21} i powiedział:

Nagi wyszedłem
z wnętrza mej matki
i nagi tam powrócę.
PAN dał i PAN wziął.
Niech imię PANA
będzie błogosławione^[13].

^{1.22} W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył i nie powiedział nic niewłaściwego^[14] przeciw Bogu.

Księga Hioba 2

Druga rozmowa szatana z Bogiem

^{2.1} Pewnego dnia, gdy przyszli synowie Boży, aby stanąć przed PANEM, przybył z nimi także szatan^[15]. ^{2.2} Wtedy PAN zwrócił się do szatana: Gdzie byłeś, skąd przybywasz? A szatan odpowiedział PANU: Okrążałem ziemię i przechadzałem się po niej. ^{2.3} PAN więc dalej mówił do szatana: Czy przypatrzyłeś się Mojemu słudze, Hiobowi? Nie ma mu równego na ziemi. To człowiek uczciwy i prawy, bojący się Boga i stroniący od zła. Wciąż trwa w pobożności, choć ty nastawiłeś Mnie przeciw niemu, abym doświadczył go bez powodu. ^{2.4} Na to szatan odpowiedział PANU: Skóra za skórę. Człowiek odda wszystko, co ma, w zamian za swoje życie. ^{2.5} Ale podnieś tylko rękę, dotknij jego kości i ciała, a zobaczysz, czy nie będzie Ci jawnie złorzeczył. ^{2.6} Wtedy PAN powiedział do szatana: Oto oddaję go w twoje ręce. Zachowaj tylko jego życie^[16].

Hiob dotknięty chorobą

^{2.7} Odszedł szatan sprzed oblicza PANA i poraził Hioba złośliwymi wrzodami^[17], od stóp aż do czubka głowy. ^{2.8} Wtedy Hiob wziął skorupę, aby się nią drapać, i usiadł w popiele^[18]. ^{2.9} Wówczas odezwała się jego żona: I ty jeszcze trwasz w swojej doskonałości? Bluźnij Bogu^[19] i umrzyj! ^{2.10} A on odpowiedział: Mówisz jak głupia. Skoro przyjęliśmy dobro od Boga, dlaczego nie mielibyśmy przyjąć zła? W tym wszystkim Hiob nie zgrzeszył ustami^[20].

Odwiedziny trzech przyjaciół

^{2.11} A gdy trzech przyjaciele Hioba usłyszeli o wszystkich nieszczęściach, które spadły na niego, przyszli, każdy ze swego miejsca: Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy^[21]. Postanowili bowiem, że razem pójdą do niego, aby okazać mu współczucie i go pocieszyć. ^{2.12} Ale gdy z daleka spojrzeli na niego, nie mogli go poznać. Zaczęli więc głośno płakać, rozdarli swoje szaty i posypali głowy prochem. ^{2.13} Siedzieli z nim na ziemi siedem dni i siedem nocy^[22]. Żaden nie powiedział do niego ani słowa, widzieli bowiem, jak bardzo cierpiał.

Księga Hioba 3

ROZMOWA HIOBA Z PRZYJACIÓŁMI

Hiob

- 3.1 Po tym wszystkim Hiob przeklinał swój dzień.
3.2 Przemówił tymi słowami:
3.3 Niechaj zginie dzień, w którym się narodziłem^[23]
i noc, kiedy powiedziano: Poczęty jest człowiek.
3.4 Niech dzień ten zamieni się w ciemność,
niech nie pyta o niego Bóg na wysokościach
i niechaj światło nad nim nie świeci.
3.5 Niech go pochłoną ciemności i cień śmierci,
niech zawisnie nad nim chmura i ogarnie zaćmienie.
3.6 Niech noc tę pochwyci ciemność,
aby nie została wliczona w dni roku
i nie weszła do liczby miesięcy.
3.7 Oby ta noc stała się bezpłodna
i nie rozbrzmiewał w niej okrzyk radości^[24].
3.8 Niech ją przeklną ci, którzy przeklinają dni
i zdolni są zbudzić Lewiatana^[25].
3.9 Oby przygasły gwiazdy jej zmroku,
by próżno czekała światła
i nie ujrzała promiennych rzes jutrzeńki.
3.10 Bo nie zamknęła bram łona mojej matki
i nie skryła niedoli przed moimi oczyma.
3.11 Dlaczego nie umarłem w łonie matki
albo nie zginąłem, gdy wyszedłem z jej wnętrza?^[26]
3.12 Dlaczego przyjęły mnie kolana^[27]
i ssałem piersi matki?
3.13 Leżałbym teraz i spoczywał,
spalby^[28] i zaznawał spokoju
3.14 razem z królami i władcami ziemi,
którzy pobudowali sobie grobowce^[29],
3.15 albo z książętami, którzy mieli złoto,
a domy swe napełnili srebrem.

- 3.16 Albo czemu nie byłem ukryty jak płód poroniony
lub jak niemowlęta, które nie ujrzały światła?
- 3.17 Tam^[30] niegodziwcy zaprzestają gwałtów,
i odpoczywają pozbawieni siły.
- 3.18 Z nimi odpoczywają więźniowie
i nie słyszą już głosu nadzorcy.
- 3.19 Tam mały i wielki są sobie równi,
a niewolnik jest wyzwolony od swego pana.
- 3.20 Po co nieszczęśliwemu dano światło,
a życie tym, których dusza jest strapiona;
- 3.21 tym, którzy wyczekują śmierci, a ta nie przychodzi^[31],
choć szukają jej pilniej niż ukrytych skarbów;
- 3.22 tym, którzy cieszą się i radują,
zadowoleni, że znaleźli grób;
- 3.23 człowiekowi, który nie znajduje swej drogi,
a Bóg go zewsząd osacza?^[32]
- 3.24 Westchnienia stały się moim pokarmem,
a lament rozlewa się jak woda.
- 3.25 Spotkało mnie to, czego się lękałem,
a to, czego się obawiałem, spadło na mnie.
- 3.26 Nie znalazłem ani spokoju, ani ciszy,
nim odpocząłem, nowe utrapienie nadeszło.

Księga Hioba 4

Elifaz — Bóg karze błądzących

- 4.1 Wtedy odezwał się Elifaz^[33] z Temanu:
- 4.2 Czy nie będzie ci przykro,
gdy spróbuję ci coś powiedzieć?
Któż może tutaj powstrzymać słowa?
- 4.3 Przecież i ty sam pouczałeś wielu
i podtrzymywałeś omdlałe ręce,
- 4.4 twoje słowa krzepiły słabych,
wzmacniałeś uginające się kolana.
- 4.5 Gdy teraz na ciebie to przyszło, jesteś rozżalony.

Ponieważ ciebie to dotknęło, więc się zatrwożyłeś.

4.6 Czy twoja bogobojność nie jest już twą ufnością,
a doskonałość twoich dróg – nadzieją?

4.7 Przypomnij sobie, czy kiedykolwiek zginął ktoś niewinny
albo czy gdziekolwiek zgładzono sprawiedliwych?

4.8 Nieraz widziałem, że ci, którzy orali nieprawość
i siali cierpienie, sami je potem zbierali^[34].

4.9 Tacy giną od tchnienia Boga,
niszczą od poddmuchu Jego gniewu^[35].

4.10 Zamiera ryk lwa i pomruk lwicy,
łamią się zęby lwiatek,

4.11 gdy nie ma bowiem zdobyczy, lew ginie
i rozpraszają się małe lwicy^[36].

Nikt nie jest sprawiedliwy przed Bogiem

4.12 Przypadkowo usłyszałem pewne słowo,
moje ucho uchwyciło jego brzmienie.

4.13 W myślach, widzeniach nocnych,
gdy sen głęboki spada na ludzi^[37],

4.14 strach mnie ogarnął i trwoga,
zadrżały wszystkie moje kości.

4.15 A gdy moją twarz musnęło tchnienie,
włosy zjeżyły mi się na głowie.

4.16 Ktoś stanął, ale nie rozpoznałem jego oblicza.
Przed moimi oczami była jakaś postać
i usłyszałem głos, cichy szept:

4.17 Czy jest ktoś sprawiedliwszy od Boga,
czy jest człowiek czystszy od Stwórcy?^[38]

4.18 On nawet sługom swoim nie ufa,
w aniołach zaś znajduje ułomność^[39].

4.19 A cóż dopiero mieszkańcy glinianych domów,
których fundament stoi w pyle ziemi?
Giną zgniecenii jak mole.

4.20 Między rankiem a wieczorem zginą,

niezauważeni przepadną na wieki.

4.21 Gdy zostaną wyrwane kołki ich namiotu^{a[40]},
umierają w nieświadomości^b.

Księga Hioba 5

Głupcy wyginą

5.1 Zawołaj! Czy jest ktoś, kto ci odpowie?

Do kogo ze świętych się zwrócisz?^[41]

5.2 Tak, gniew zabija głupca,
a zawiść uśmierca prostaka.

5.3 Widziałem głupiego, który zapuścił korzenie,
i bez wahania przekląłem jego siedzibę.

5.4 Jego synowie nie będą żyć bezpiecznie,
będą gnębieni w bramie^[42] i nikt nie będzie ich bronił.

5.5 Plony jego zjada głodny,
wybiera je nawet spośród cierni,
a chciwy zagarnia jego majątek.

5.6 Przecież nieszczęście nie wschodzi z prochu,
a cierpienie nie wyrasta z ziemi.

5.7 To człowiek rodzi się dla niedoli,
jak iskry, które lecą w górę.

Bóg karze i wybawia

5.8 Lecz ja zwróciłbym się do Boga
i Jemu powierzyłbym moją sprawę.

5.9 On czyni rzeczy wielkie i niezbadane,
cuda, których nie da się zliczyć^[43].

5.10 On zsyła deszcz na ziemię
i wylewa wody na pola.

5.11 On wywyższa ponizonych,
a smutnych prowadzi ku szczęściu^[44].

5.12 On udaremnia zamiary podstępnych,
aby dzieło ich rąk było nieskuteczne^[45].

5.13 Mądrych chwyta w ich własne pułapki,

tak że plan przewrotnych szybko się rozpada^[46].

5.14 Za dnia błądzą w ciemności,
a w południe chodzą po omacku jak w nocy.

5.15 On ubogich ocali od miecza obmowy,
a biednego z ręki mocarza.

5.16 Uciśniony będzie miał nadzieję,
gdy nieprawość zamknie swe usta.

Bóg karci i błogosławi

5.17 Szczęśliwy człowiek, którego Bóg karci^[47].
Nie odrzucaj więc napomnień Wszechmocnego.

5.18 On bowiem zrani i On ranę opatrzy,
uderzy, ale Jego ręce uzdrowią^[48].

5.19 Od sześciu nieszczęść ciebie ocali,
a także w siódmym nie dotknie cię zło^[49].

5.20 W czasie głodu uratuje od śmierci,
a na wojnie osłoni od miecza.

5.21 Przed biczem języka cię zakryje,
i nie ulękiesz się, gdy przyjdzie zniszczenie.

5.22 Z zagłady i głodu wyśmiewać się będziesz
i nie przerazisz się dzikich zwierząt,

5.23 gdyż zawrzesz przymierze z kamieniem polnym
i przyjaźń z dziką zwierzyną.

5.24 Poznasz, że twój namiot jest bezpieczny,
przeglądając swe mieszkanie, nie znajdziesz w nim braków.

5.25 Zobacysz, że liczne jest twoje potomstwo,
a ród twój jak trawa na ziemi.

5.26 W późnej starości zejdziesz do grobu,
jak snopy zboża zebrane we właściwym czasie.

5.27 Oto, co zbadaliśmy. Tak jest.
Słuchaj tego i rozważ to sobie.

Księga Hioba 6

Hiob

- 6.1 Wtedy Hiob odpowiedział:
6.2 O, gdyby zważono moją udrekę
i razem z nią położono na wagę moje cierpienie,
6.3 byłyby one cięższe od piasku morskiego.
Dlatego tak trudne do przełknięcia są moje słowa.
6.4 Strzały Wszechmocnego^{a[50]} tkwią we mnie
i cały jestem przepelniony ich jadem^b,
a groźby Boga wprawiają mnie w trwogę.
6.5 Czy dziki osioł ryczy na zielonej trawie,
a wół, gdy ma swoją paszę?
6.6 Czy może smakować mdły pokarm bez soli
albo czy ma jakiś smak białko jajka?
6.7 To, czego wzbraniała się dotknąć moja dusza,
teraz jest dla mnie jak pokarm nieczysty.

Hiob prosi o rychłą śmierć

- 6.8 Oby spełniła się moja prośba,
niech Bóg nie zawiedzie mojej nadziei.
6.9 O, gdyby Bóg raczył mnie zmiażdżyć,
wyciągnąć rękę i przeciąć nić mego życia^[51].
6.10 I gdybym jeszcze miał tę pociechę,
radowałbym się w bólu, którego mi nie szczędzi,
że nie zaprzeczałem słowom Świętego^[52].
6.11 Skąd wezmę siłę, abym mógł wytrwać?
Czego oczekuję, że trwam w cierpliwości?
6.12 Czy moja siła jest z kamienia,
a ciało z brązu?
6.13 Nie ma dla mnie pomocy
i pozbawiono mnie ratunku.

Hiob rozczarowany

- 6.14 Zrozpaczony doznaje dobroci przyjaciół,
choćby odrzucił bojaźń Wszechmocnego.
6.15 Bracia zawiedli mnie jak potok,
jak rzeki, które występują z brzegów^[53].

6.16 Mętne od brył lodu,
w których śnieg się chowa,
6.17 w czasie upału gina,
a w skwarze wysychają ich koryta.
6.18 Do nich karawany zbaczają z dróg swoich,
wchodzą na pustynię i gina.
6.19 Wypatrują ich karawany z Temy^{a[54]},
podróżni z Saby^b mają w nich nadzieję.
6.20 Zawiedli się, bo im zaufali,
rozczarowali się, gdy przyszli do nich.
6.21 Teraz wy staliście się tym dla mnie,
boicie się, widząc moje utrapienie.
6.22 Czy mówiłem: Dajcie mi coś,
ofiarujcie za mnie wasze majątkości?
6.23 Czy też: Uwolnijcie mnie z ręki nieprzyjaciela,
wyzwólcie mnie z rąk tyranów?
6.24 Wyjaśnijcie mi, a zamilknę,
wytlumaczcie, w czym pobiłem.
6.25 O, jak przykre są słowa prawdy!
A cóż może sprawić wasza nagana?
6.26 Czy zamierzacie ganić moje słowa?
Przecież wiatr rozwiewa słowa zrozczonego.
6.27 Nawet na sierotę napadacie,
zastawiacie zasadzki na swych przyjaciół.
6.28 A teraz zechciejcie spojrzeć na mnie
– czy będę wam w oczy kłamał?
6.29 Opamiętajcie się, nie czyńcie krzywdy!
Opamiętajcie się, jeszcze jest przy mnie sprawiedliwość!
6.30 Czy jest nieprawość na moich ustach?
Czy moje podniebienie nie odróżnia występków?

Księga Hioba 7

Hiob traci nadzieję

7.1 Czy życie człowieka na ziemi nie jest zmaganiem^[55],
a jego dni jak dni najemnika?

7.2 Jak niewolnik pragnie cienia,
jak najemnik czeka na zapłatę,

7.3 tak przypadły mi w udziale miesiące niedoli
i doliczono mi noce udręki.

7.4 Gdy kładę się spać, pytam: Kiedy wstanę?
A wieczór dłuży mi się
i jestem pełen niepokoju aż do świtu.

7.5 Moje ciało okryło się zgnilizną i prochem ziemi,
a skóra stwardniała i pęka.

7.6 Moje dni są szybsze niż czółenko tkackie
– przemijają, pozbawiając nadziei.

Życie szybko przemija

7.7 Wspomnij, że moje życie jest jak tchnienie,
a moje oko nie powróci, aby zobaczyć szczęście^[56].

7.8 Nie ujrzy mnie oko tego, który widzi.
Twoje oczy zwrócą się na mnie, ale mnie już nie będzie.

7.9 Jak obłok przepływa i znika,
tak zstępujący do Szeolu nie wraca^[57].

7.10 Nie wróci już nigdy do swego domu,
i nie zobaczą go więcej rodzinne strony.

Działanie Boga napęlnia strachem

7.11 Dlatego nie powstrzymam moich ust,
będę mówił w rozpacz mego ducha
i będę się żalić w boleści mojej duszy.

7.12 Czy jestem morzem lub morskim potworem,
że otoczyłeś mnie strażą?^[58]

7.13 Gdy pomyślę: Pocieszy mnie moje łóżce,
a moje posłanie ulży cierpieniu,

7.14 wtedy straszysz mnie snami
i tak przerażasz widzeniami,

7.15 że wolałbym zostać uduszony,

a moje kości pragną śmierci.

7.16 Wzgardziłem życiem, nie będę żył wiecznie.

Zostaw mnie, bo moje dni są tylko tchnieniem.

7.17 Kim jest człowiek, że tak go wyróżniasz
i zwracasz na niego uwagę?^[59]

7.18 I czemu nawiedzasz go każdego ranka
i każdej chwili go doświadczasz?

7.19 Kiedy wreszcie odwrócisz wzrok ode mnie
i uwolnisz mnie, abym mógł choć przełknąć ślinę?

7.20 Czy zgrzeszyłem? Cóż mogłem Ci zrobić, stróžu człowieka?
Dlaczego jestem celem Twojego ataku,
tak że stałem się ciężarem dla samego siebie?

7.21 Dlaczego nie wybaczysz mi mego grzechu
i nie darujesz mi mojej winy?
Wkrótce obrócę się w proch
i choćbyś mnie rano szukał, już mnie nie będzie.

Księga Hioba 8

Bildad — Bóg karze grzesznika, lecz nagradza niewinnego

8.1 Wtedy odezwał się Bildad z Szuach:

8.2 Jak długo będziesz tak mówił?
Jak długo twoje słowa będą jak gwałtowny wichur?

8.3 Czy Bóg nagina prawo?
Czy Wszechmocny wypacza sprawiedliwość?

8.4 Gdy twoi synowie zgrzeszyli przeciw Niemu,
pozostawił ich w mocy ich występku^[60].

8.5 Jeśli jednak zwrócisz się do Boga
i będziesz Wszechmocnego błagał o łaskę^[61],

8.6 jeśli będziesz czysty i prawy,
wówczas weźmie cię w opiekę
i przywróci doskonałość twojego domu.

8.7 I choć twój początek był marny,
to twój koniec będzie wspaniały.

Mądrość starszych

- 8.8 Dlatego zapytaj dawnych pokoleń
i rozważ, czego doświadczyli ich ojcowie.
8.9 Ponieważ jesteśmy od wczoraj, więc nic nie wiemy,
gdyż nasze dni są cieniem na ziemi^[62].
8.10 Oni cię nauczą i powiedzą ci,
ze swoich serc wydobędą słowa:
8.11 Czy urośnie papirus bez bagna?
Czy urośnie sitowie bez wody?
8.12 Jeszcze w swej zieloności nie zerwane,
a już usycha prędzej niż inna trawa.

Krótkie życie grzesznika

- 8.13 Takie są ścieżki wszystkich, którzy zapominają o Bogu,
i tak zaginie nadzieja niegodziwego^[63].
8.14 Jego nadzieja jest krucha,
a ufność jak pajęczyna.
8.15 Jeśli się na niej oprze – nie ostoi się,
gdy się jej chwyci – nie będzie mógł powstać.
8.16 W słońcu obfituje w soki,
a jego latorośl wyrasta ponad ogród.
8.17 W stosie głazów wiją się jego korzenie
i trzyma się mocno między kamieniami.
8.18 A gdy go wytną z jego miejsca,
ono się go zaprze: Nie widziałem ciebie!
8.19 To cała radość jego drogi,
a inni z prochu ziemi wyrastają.

Wierny Bogu znajduje szczęście

- 8.20 Bóg nie odrzuci prawego
i nie poda ręki niegodziwemu.
8.21 Jeszcze napelni twe usta śmiechem,
a twoje wargi radosnym okrzykiem.
8.22 Wtedy twoi nieprzyjaciele okryją się wstydem
i runie namiot niesprawiedliwych.

Księga Hioba 9

Hiob — Bóg jest silniejszy od człowieka

9.1 Hiob na to odpowiedział:

9.2 Jestem przekonany, że tak jest.

Czy człowiek jest sprawiedliwy przed Bogiem?

9.3 Gdyby zechciał się z Nim spierać,
nie odpowie nawet raz na tysiąc^[64].

9.4 On jest mądry i potężny.

Czy ktoś, sprzeciwiając się Mu, będzie szczęśliwy?

9.5 Przenosi góry, a one nie wiedzą,
że wywraca je w swoim gniewie.

9.6 On porusza ziemię w posadach tak,
że chwieją się jej kolumny^[65].

9.7 Rozkazuje słońcu i ono nie wschodzi,
a na gwiazdy nakłada pieczęć.

9.8 On sam rozpościera niebiosą
i kroczy po morskich falach.

9.9 On uczynił Niedźwiedzicę^{a[66]} i Oriona,
Plejady i Gwiazdy Południa^b.

9.10 On czyni rzeczy wielkie, niezbadane,
i cuda, których nie da się zliczyć^[67].

9.11 Gdy przechodzi obok mnie, nie widzę Go,
mija mnie, a ja Go nie rozpoznaję.

9.12 Kiedy porywa, któż Go powstrzyma?
Kto Mu powie: Co czynisz?^[68]

9.13 Bóg nie cofa swego gniewu,
przed Nim upadli pomocnicy Rahaba^[69].

Argumenty Boga są niepodważalne

9.14 Jak więc miałbym Mu odpowiedzieć
i jakie dobrać słowa?

9.15 Chociaż miałbym rację, nie odpowiem,
tylko będę błagał o litość mojego Sędziego.

9.16 A gdybym nawet prosił, i mi odpowiedział,
nie wierzę, że wysłucha mojego głosu.
9.17 On jak burza uderzył na mnie
i bez powodu pomnożył moje rany,
9.18 nie pozwala mi zaczerpnąć oddechu,
lecz nasycza mnie goryczą.
9.19 Jeśli chodzi o siłę – to On jest najmocniejszy,
a jeśli chodzi o sąd – to kto mnie pozwie?
9.20 Chociaż jestem sprawiedliwy, potępią mnie moje usta,
choć będę niewinny – On ukaże moją winę^[70].
9.21 Czy jestem niewinny? Nie znam mej duszy,
pogardzam swoim życiem.
9.22 Jedno z tego wynika, dlatego to mówię:
On winnego i niewinnego zniszczy^[71].
9.23 Gdy plaga nagle uśmierci,
On szydzi z rozpaczyny niewinnego.
9.24 Ziemię wydał w ręce bezbożnika,
sędziom zakrywa oczy.
Jeśli nie On, to kto?

Sprzeciwianie się Bogu jest bezskuteczne

9.25 Moje dni są szybsze od biegacza,
uciekle i nie widziały szczęścia;
9.26 przepływają jak łodzie z trzciny,
jak orzeł, który na żer spada.
9.27 A gdy mówię: Zapomnę o mojej skardze,
porzucę mój gniew i będę wesoły,
9.28 wówczas lękam się wszystkich moich cierpień,
gdyż wiem, że mnie od nich nie uwolnisz.
9.29 Jeśli muszę być winny,
to po co mam się daremnie trudzić?
9.30 Choćbym się umył wodą ze śniegu
i ługiem oczyścił moje ręce^[72],
9.31 i tak zanurzysz mnie w błotnistym dole,

i będą się mną brzydzić moje szaty.
9.32 On nie jest jak ja człowiekiem,
by Mu powiedzieć: Chodźmy razem do sądu^[73].
9.33 I nie ma między nami rozjemcy,
który położyłby na nas obu swą rękę.
9.34 Niech On tylko nie trzyma nade mną swej różgi
i strachem mnie nie poraża,
9.35 bo chcę mówić i nie bać się Go
– inaczej nie będę sobą^[74].

Księga Hioba 10

Bóg zna występki człowieka

10.1 Obrzydło mi życie,
a moja skarga pragnie znaleźć ujście,
będę więc mówił w strapieniu mojej duszy.
10.2 Powiem Bogu: Nie potępiaj mnie.
Wyjaw mi, dlaczego spierasz się ze mną?
10.3 Jaką masz korzyść z tego, że mnie gnębisz,
i że odrzucasz dzieło swoich rąk,
a sprzyjasz radzie złoczyńców?
10.4 Czy masz oczy cielesne
i widzisz tak, jak widzi człowiek?
10.5 Czy dni Twoje są jak dni człowieka,
a lata jak wiek mężczyzny,
10.6 że szukasz mojej winy
i wypatrujesz mojego grzechu?
10.7 Przecież wiesz, że zła nie uczyniłem
i nikt mnie z Twoich rąk nie wybawi.

Człowiek stworzeniem Bożym

10.8 Twoje ręce mnie uczyniły,
uksztaltowały z każdej strony
– a teraz mnie niszczysz?
10.9 Pamiętaj, że uformowałeś mnie z gliny

– a teraz chcesz mnie w proch obrócić?^[75]

10.10 Czy nie przelałeś mnie jak mleko

i nie stężałem jak ser?^[76]

10.11 W skórę i ciało mnie odziałeś,
powiązałeś kośćmi i żyłami,

10.12 obdarzyłeś mnie życiem i łaską,
a opieką swą chroniłeś me tchnienie.

10.13 I chociaż ukryłeś to w swoim sercu,
wiem, że było to Twoją wolą^[77].

10.14 Jeśli zgrzeszę, dojrzysz to
i nie rozgrzeszysz mnie z mojej winy.

10.15 Jeśli zło uczynię, to biada mi,
a jeśli byłbym sprawiedliwy, to też nie podniosę głowy,
przepełniony hańbą, świadomy swojej nędzy.

10.16 A gdybym ją podniósł, polowałbyś na mnie jak lew,
aby znowu okazać swą niezwykłą moc nade mną.

10.17 Nowych świadków postawiłbyś przede mną,
swój gniew ku mnie pomnożył
i nowe wojska przeciw mnie skierował.

Hiob szuka wybawienia w śmierci

10.18 Czemu kazałeś mi wyjść z łona matki?

Umarłbym i żadne oko by mnie nie ujrzało^[78].

10.19 I byłbym, jakby mnie nie było
– z łona matki przeniesiony do grobu.

10.20 Mało już dni mi pozostało. Przestań!
Uwolnij mnie, abym miał trochę radości,

10.21 zanim odejdę bez powrotu
do krainy ciemności i cieni,

10.22 do mrocznej krainy,
gdzie panuje bezład i cień śmierci,
a światłem jest ciemność^[79].

Księga Hioba 11

Sofar — Hiob jest w błędzie

11.1 Wtedy odezwał się Sofar z Naamy:

11.2 Czy potok słów pozostanie bez odpowiedzi?
A człowiek wymowny zawsze ma mieć słuszość?

11.3 Czy twoje głupie gadanie zmusi ludzi do milczenia,
a gdy szydzisz, nikt cię nie zawstydzi?

11.4 Ty mówisz: Czysta jest moja nauka
i czysty jestem w Twoich oczach.

11.5 Gdyby Bóg zechciał przemówić
i otworzyć usta przeciw tobie,

11.6 gdyby objawił ci tajemnice mądrości,
które są wyjątkowo trudne do zrozumienia,
wówczas poznałbyś, że Bóg wiele win ci przebaczył.

Hiob nie uznaje wielkości Boga

11.7 Czy możesz zbadać myśli Boga
albo zgłębić doskonałość Wszechmocnego?

11.8 Wyższa jest ona niż niebo – co więc zrobisz?
Głębsza jest niż Szeol – zatem jak ją poznasz?

11.9 Jej miara jest dłuższa niż ziemia
i szersza niż morze.

11.10 Gdy przechodzi, aby więzić i osądzać,
któż może Mu tego zabronić?

11.11 On zna ludzi fałszywych,
widząc nieprawość, czy jej nie zauważy?

11.12 Nawet człowiek bezmyślny dojdzie do rozumu,
choć urodził się jak źrebię dzikiego osła.

Hiob powinien zmienić swoje życie

11.13 Jeśli przygotujesz swoje serce
i wyciągniesz ku Niemu ręce,

11.14 jeśli usuniesz grzech, który jest na twoich rękach
i nie będzie nieprawości w twym namiocie,

11.15 to podniesiesz oblicze bez skazy,
będziesz silny i wolny od lęku.

11.16 Zapomnisz o swoim cierpieniu,
wspomnisz je zaledwie jak wodę, która przepłynęła.
11.17 I życie twoje zaświeci jaśniej niż słońce w południe,
a ciemność stanie się jak poranek.
11.18 Możesz ufać, bo masz nadzieję,
rozejrzysz się i bezpiecznie spać będziesz^[80].
11.19 Będziesz leżał i nikt cię nie przestraszy,
a wielu będzie ci schlebiać.
11.20 Oczy bezbożnych zaś zgasną,
nie będzie dla nich ucieczki,
a ich nadzieją ostatnie tchnienie.

Księga Hioba 12

Hiob broni swej niewinności

12.1 Hiob zaś odpowiedział:
12.2 Z pewnością jesteście znaczącymi ludźmi
i wraz z wami umrze mądrość.
12.3 Ale i ja mam rozum jak wy
i wcale nie jestem od was gorszy.
Kto nie zna tych rzeczy?
12.4 Staję się pośmiewiskiem dla mego przyjaciela,
gdy wzywam Boga, by mi odpowiedział.
Pośmiewiskiem jest sprawiedliwy i czysty.
12.5 Gardzi nieszczęściem, kto jest pewny siebie,
popychają tego, kto się chwieje.
12.6 Spokojnie stoją namioty grabieżców,
bezpieczni są ci, którzy drażnią Boga
i mają Go na każde skinienie^[81].

Hiob jest świadomy działania Boga

12.7 Jednak spytaj zwierząt, a one cię pouczą,
i ptactwa podniebnego, a ono ci powie.
12.8 Przemów do ziemi, a ona cię pouczy,
i ryby morskie będą ci opowiadać.

- 12.9 Kto nie pozna w tym wszystkim,
że ręka PANA to uczyniła?
- 12.10 W Jego ręku jest tchnienie wszystkiego, co żyje,
i duch każdego człowieka^[82].
- 12.11 Czy ucho nie rozróżnia słów,
jak podniebienie smaku pokarmów?^[83]
- 12.12 Czy mądrość nie należy do starszych,
czy długie życie nie daje roztropności^[84]?
- 12.13 Lecz tylko On ma mądrość i moc,
Jego jest roztropność i rada.
- 12.14 Jeśli On zburzy, nikt nie odbuduje,
jeśli On zamknie, nikt nie otworzy^[85].
- 12.15 Jeśli wstrzyma wody, one wysychają,
jeśli je wypuści, pustoszą ziemię^[86].
- 12.16 W Nim jest moc i mądrość,
do Niego należy zwiedziony i zwodzący.
- 12.17 On radców odziera z rozumu,
a sędziów czyni głupcami.
- 12.18 Rozrywa oznaki władzy królów
i przepasuje ich biodra sznurem.
- 12.19 On kapłanom każe iść boso
i powala największych mocarzy.
- 12.20 Odejmuje mowę doświadczonym mówcom,
a starcom odbiera rozsądek^[87].
- 12.21 Pogardę wylewa na książęta
i pas mocarzy rozluźnia^[88].
- 12.22 Odsłania tajemnice ukryte w ciemnościach,
a cień śmierci wyprowadza na światło^[89].
- 12.23 On narody wywyższa i wytraca,
pozwala im na podboje i sprowadza klęskę.
- 12.24 Odbiera rozum wodzom ludu ziemi
i każe im błądzić po bezdrożach pustyni^[90].
- 12.25 Chodzą po omacku w ciemności,

sprawia, że zataczają się jak pijani.

Księga Hioba 13

Hiob odrzuca pouczenia przyjaciół

13.1 To wszystko widziało moje oko,
słyszało i pojęło moje ucho.

13.2 Co wy wiecie, ja także wiem,
nie jestem od was gorszy.

13.3 Chciałbym jednak rozmawiać z Wszechmocnym,
chcę spierać się z Bogiem.

13.4 Wy tylko wybielacie kłamstwo,
wszyscy jesteście marnymi lekarzami.

13.5 Gdybyście raczej zamilkli,
poczytane byłoby to wam za mądrość.

13.6 Posłuchajcie mojej obrony
i rozważcie skargę ust moich.

13.7 Czy chcecie bronić Boga mową fałszywą
i kłamać na Jego korzyść?

13.8 Czy chcecie trzymać Jego stronę
i być obrońcami Boga?

13.9 Co się stanie, gdy was przejrzy?
Czy chcecie Go zwodzić jak człowieka?

13.10 On ukarze was surowo,
gdy potajemnie będziecie stronniczy.

13.11 Czy nie przeraża was Jego majestat
i nie przejmuje lęk przed Nim?

13.12 Wasze pouczenia to lotny piasek,
a wasze szańce są z gliny.

13.13 Zamilknijcie, abym mógł mówić,
a potem niech się ze mną dzieje, co chce.

13.14 W zęby wezmę swe ciało,
a życie złożę w swoje ręce^[91].

13.15 Niech mnie zabije, nie mam już nadziei.
Będę jednak bronić przed Nim dróg moich.

13.16 W tym tylko jest mój ratunek,
bo złoćczyńca nie staje przed Jego obliczem.
13.17 Słuchajcie więc mnie uważnie,
a moje świadectwo niech do was dotrze.
13.18 Oto stoję przed sądem
i wiem, że będę usprawiedliwiony.
13.19 Czy jest ktoś, kto chce się ze mną spierać?
Teraz bowiem zamilknę i umrę.

Hiob odwołuje się do Boga

13.20 Tylko dwie rzeczy uczynić mi, Boże,
a wtedy się nie skryję przed Twoim obliczem.
13.21 Oddal ode mnie Twą rękę
i Twoja groza niech mnie nie przeraża.
13.22 Zawołaj, a ja Ci odpowiem,
albo ja będę mówił, a Ty mi odpowiesz.
13.23 Czy jest we mnie nieprawość i grzech?
Ukaż mi moje uchybienia i winy.
13.24 Dlaczego ukrywasz oblicze
i uważasz mnie za swego wroga?^[92]
13.25 Czy chcesz straszyć liść miotany wiatrem
i prześladować uschnięte źdźbło?
13.26 Wydajesz na mnie wyroki pełne goryczy
i obarczasz mnie grzechami mojej młodości^[93].
13.27 Moje nogi zakuleś w kajdany,
śledzisz wszystkie moje drogi
i badasz ślady stóp moich^[94].
13.28 Życie moje rozpada się jak próchno,
jak szata zjedzona przez mole.

Księga Hioba 14

Marność życia ludzkiego

14.1 Człowiek urodzony przez kobietę
ma życie krótkie i pełne niepokoju^[95].

14.2 Jak kwiat wyrasta i więdnie,
jak cień przemija i nie pozostaje.
14.3 Na takiego otwierasz Twe oczy
i przyprowadzasz mnie na swój sąd.
14.4 Czy może ktoś urodzić czyste z nieczystego?
Nie, nie ma nikogo takiego^[96].
14.5 Ustalono są dni człowieka,
a liczba jego miesięcy policzona u Ciebie,
wyznaczyłeś mu granicę, której nie przekroczy.
14.6 Odwróć od niego swój wzrok, zostaw go,
niech raduje się swoim dniem jak najemnik.
14.7 Nawet drzewo ma nadzieję
– choć je zetną, znowu się odrodzi
i nie zabraknie mu młodych pędów.
14.8 Choć zestarzeje się jego korzeń w ziemi
i obumrze jego pień w piasku,
14.9 to gdy poczuje wilgoć, odrasta
i wypuszcza gałęzie jak młoda roślina.
14.10 A człowiek, gdy umrze, leży bezsilny,
a gdy skona, gdzie jest?
14.11 Jak wody z morza uchodzą,
a rzeka wysycha i znika,
14.12 tak człowiek padnie i już nie wstanie,
dopóki trwają niebiosy nie zbudzi się
i nie powstanie ze swego snu^[97].

Hiob prosi o śmierć

14.13 O, gdybyś mnie ukrył w Szeolu^{a[98]},
schował, aż przeminie Twój gniew,
wyznaczył mi kres, a potem wspomniał o mnie^b!
14.14 Czy zmarły znowu żyć będzie?
Przez wszystkie dni mego zmagania będę czekał,
że coś się odmieni^[99].
14.15 Wówczas zawołałbyś, a ja bym odpowiedział,
zateśniłbyś za dziełem rąk swoich.

14.16 Choć teraz liczysz moje kroki,
nie zważałbyś na mój grzech^[100].
14.17 Występki moje zapieczętowałbyś w woreczku,
a moją winę wybielił.
14.18 Jak góra się rozpada,
a skała odrywa się od swego miejsca,
14.19 jak woda draży kamienie,
a ulewa spłukuje proch ziemi,
tak Ty niweczysz nadzieję człowieka.
14.20 Pokonujesz go na zawsze i odchodzi,
odmieniasz mu oblicze i go odrzucasz.
14.21 Czy jego synowie zdobędą szacunek? On tego nie wie.
Czy będą wzgardzeni? Nie będzie o tym wiedział.
14.22 Własne ciało przysparza mu cierpienia,
a jego dusza nad nim boleje.

Księga Hioba 15

Elifaz karci Hioba

15.1 Na to odpowiedział Elifaz z Temanu:
15.2 Czy odpowiedzi mędrca to wiedza ulotna,
a jego wnętrze napęlnia wiatr wschodni?
15.3 Czy swoje racje popiera pustym gadaniem,
słowami, które nic nie pomagą?
15.4 Ty zaś odrzucasz pobożność^[101]
i utrudniasz rozważania w obliczu Boga.
15.5 Twoja nieprawość uczyniła wymownymi twe usta,
przemawiasz językiem bluźnierców.
15.6 Nie ja, lecz twoje usta potępiają ciebie,
twoje wargi mówią przeciw tobie.
15.7 Czy jesteś pierwszym człowiekiem, który się urodził?
Czy zostałeś stworzony przed pagórkami?
15.8 Czy słyszałeś tajemną naradę Boga
i z niej zdobyłeś mądrość?^[102]
15.9 Co ty wiesz, czego my nie wiemy?

Co rozumiesz, czego nie rozumiemy?

15.10 I wśród nas są także sędziwi i starcy,
dużo starsi niż twój ojciec.

15.11 Czy zbyt mało Bóg cię pocieszył
i zbyt łagodnie do ciebie przemówił?

15.12 Czemu uniosło się twoje serce,

i patrzysz wyniośle^[103],

15.13 gdy przeciw Bogu zwracasz swego ducha
i z ust dobywasz takie słowa?

15.14 Kim jest człowiek, żeby miał być czysty,
kim urodzony przez kobietę, by mógł być sprawiedliwy?^[104]

15.15 Przecież On nawet swym świętym nie ufa,
i w Jego oczach niebiosa nie są czyste^[105].

15.16 Tym bardziej obrzydliwy i wstrętny jest człowiek,
który pije nieprawość jak wodę.

Los grzesznika

15.17 Chcę cię pouczyć, posłuchaj mnie,
powiem ci, co widziałem,

15.18 co mędrcy mówili,
nie kryjąc mądrości swych ojców,

15.19 którym na własność była dana ziemia
i nie było wśród nich nikogo obcego.

15.20 Niegodziwy przez wszystkie dni wije się w udreće,
liczba lat jest wyznaczona dla okrutnika.

15.21 W jego uszach przerażające okrzyki,
w czasie pokoju napada na niego wróg.

15.22 Nie wierzy, że ciemność od niego odejdzie,
gdyż pod miecz jest przeznaczony.

15.23 Błąka się za chlebem, gdzie by go znaleźć,
i wie, że dzień ciemności przyjdzie na niego.

15.24 Przeraża go nędza i ucisk,
atakują jak król gotowy do walki,

15.25 gdyż przeciw Bogu wyciągnął swą rękę

i przeciwstawił się Wszechmocnemu.

15.26 Biegł przeciw Niemu z wyciągniętą szyją,
pod osłoną swoich twardych tarcz.

15.27 Twarz ukrył w tłuszczu,
a jego biodra obrosły sadłem^[106].

15.28 Taki zamieszka w miastach spustoszonych,
w domach, w których już nikt nie przebywa,
które są przeznaczone na rumowisko.

15.29 Nie zachowa bogactwa,
jego majątek nie przetrwa
i nie zapuści korzeni w ziemi.

15.30 Nie wydostanie się z ciemności,
żar wysuszy jego latorośl,
a wiatr uniesie jego kwiat.

15.31 Niech nie ufa złudzeniu, bo się zawiedzie,
gdyż nicość będzie jego zapłatą.

15.32 Zanim nastanie jego dzień, zwiędnie
i nie zazieleni się już jego liść palmowy,

15.33 jak krzew winny zrzuca swe niedojrzałe grona,
jak drzewo oliwne straci swój kwiat.

15.34 Gromada bezbożnych jest bowiem niepłodna,
a ogień strawi namiot przekupstwa.

15.35 Poczęli krzywdę i porodzili nieszczęście,
a w ich wnętrzu dojrzewa zawód^[107].

Księga Hioba 16

Hiob oskarża Boga

16.1 Hiob na to odpowiedział:

16.2 Słyszałem wiele podobnych rzeczy,
wszyscy jesteście marnymi pocieszycielami^[108].

16.3 Czy będzie już koniec słowom pustym jak wiatr?
Co cię przymusza, że się odzywasz?

16.4 Ja też mógłbym mówić jak wy,
gdybyście byli na moim miejscu,

mógłbym słowa przeciw wam układać
i potrząsać nad wami głową^[109].

16.5 Mógłbym pocieszać was ustami,
drżeniem warg wyraziłbym współczucie.

16.6 Lecz słowami nie ukoję cierpień,
a jeśli zamilknę, czy ból ustanie?

16.7 Ale teraz On wyczerpał moje siły,
i zniszczył całe moje otoczenie.

16.8 Moje wyniszczenie świadczy przeciwko mnie,
a moja słabość jawnie mnie oskarża.

16.9 Jego gniew rozrywa mnie i prześladowa,
zgrzyta na mnie zębami^[110].

Mój wróg przeszywa mnie wzrokiem.

16.10 Otworzyli na mnie swe usta,
ze wzgardą bili po twarzy,
razem przeciwko mnie się gromadzą^[111].

16.11 Wydał mnie Bóg złoczyńcom,
oddął w ręce bezbożnych.

16.12 Żyłem w spokoju, a On mnie złamał,
chwycił za kark i roztrzaskał,
uczynił celem swoich ataków^[112].

16.13 Otoczył mnie swoimi łucznikami^[113],
przebił bezlitośnie moje nerki
i wylał moją żółć na ziemię.

16.14 Ranił mnie, cios za ciosem,
rzucił się na mnie jak wojownik.

16.15 Worem pokutnym okryłem swe ciało,
mój róg^[114] pogrzebałem w popiele.

16.16 Twarz moja jest czerwona od płaczu,
a na powiekach mam cień śmierci.

16.17 A przecież nie skalałem swych dłoni występkiem,
modlitwa moja jest czysta.

16.18 Ziemi, nie zakrywaj mojej krwi
i niech mój krzyk rozbrzmiewa^[115].

16.19 Nawet teraz jeszcze mój Świadek jest w niebie,
mój obrońca jest na wysokościach.

Hiob prosi Boga o pomoc

16.20 Gdy moi przyjaciele szydzą ze mnie,
moje zapłakane oczy zwracają się ku Bogu,

16.21 aby mógł rozstrzygnąć spór człowieka z Bogiem,
jak między człowiekiem a jego bliźnim.

16.22 Upłynie bowiem jeszcze kilka lat
i odejdę drogą, z której nie ma powrotu^[116].

Księga Hioba 17

17.1 Duch mój słabnie, dni moje gasną,
tylko grób mi zostaje.

17.2 Jedynie szydercy są przy mnie
i moje oczy muszą patrzeć na ich drwiny^[117].

17.3 Poręcz za mnie u siebie,
bo któż inny za mnie poręczy?^[118]

17.4 Ukryłeś bowiem przed nimi^[119] zrozumienie,
dlatego też ich nie wywyższaj.

17.5 Przyjaciół zapraszają do podziału,
a oczy ich synów gasną^[120].

17.6 On uczynił mnie przypowieścią^[121] dla ludu,
stałem się tym, któremu plują w twarz.

17.7 Moje oczy przygasły od zgryzoty,
a wszystkie członki są jak cień^[122].

17.8 Zgnębieni są tym ludzie prawi,
niewinny zwraca się przeciw bezbożnemu.

17.9 Sprawiedliwy jednak trzyma się swej drogi,
a człowiek o czystych rękach nabiera mocy.

17.10 Lecz wy wszyscy wracajcie i tu przyjdźcie,
choć nie znajduję pośród was mędrca.

17.11 Dni moje minęły, rozwiały się zamiary
i pragnienia mojego serca.

17.12 Noc w dzień mi zmieniają i mówią:
Światło jest blisko ciemności.

17.13 Czego mam oczekiwać? Szeol jest moim domem,
w ciemności rozłożę swe łoże^[123].

17.14 Do grobu powiem: Ty jesteś moim ojcem,
a do robactwa: Matko i siostró moja.

17.15 Gdzie więc jest moja nadzieja?
Kto dostrzeże moją nadzieję^[124]?

17.16 Czy zstąpi ona ze mną do Szeolu
i razem w prochu będziemy spoczywać?

Księga Hioba 18

Wyrzuty Bildada

18.1 A Bildad z Szuach odpowiedział:

18.2 Jak długo będziecie wyznaczać granice słowom?
Pomyślcie, a potem porozmawiajmy.

18.3 Dlaczego jesteśmy uważani za bydło?
Czemu staliśmy się nieczyści w waszych^[125] oczach?

Nieszczęścia grzesznika

18.4 Czy dla ciebie, rozdartego w gniewie,
ziemia ma opustoszeć
albo skała ma zmienić swoje miejsce?

18.5 Światło złego człowieka i tak zgaśnie
i nie będzie świecił płomień jego ognia^[126].

18.6 Światło pociemnieje w jego namiocie
i jego lampa przestanie nad nim świecić.

18.7 Jego pewny krok zostanie zachwiany
i potknie się o własne plany,

18.8 bo jego nogi uwikłały go w sieci
i chodzi między sidłami.

18.9 Pętla chwyciła go za stopę
i mocno trzyma go potrzask,

18.10 zasadzka na niego ukryta w ziemi,

a pułapka na jego drodze.

18.11 Ze wszystkich stron ogarnia go strach
i paraliżuje mu nogi.

18.12 Z głodu słabną jego siły,
zagłada czeka u jego boku.

18.13 Choroba pożarła mu skórę,
pierworodny śmierci^[127] zżera jego członki.

18.14 Wyrwany z namiotu, w którym czuł się bezpiecznie,
będzie zaprowadzony do króla grozy^[128].

18.15 Nikt nie zamieszka w jego namiocie,
a jego siedzibę posypią siarką.

18.16 Od spodu uschną jego korzenie,
a od góry zwiędną gałęzie.

18.17 Pamięć o nim zaginie na ziemi
i nikt nie wspomni jego imienia^[129].

18.18 Wyrzucą go ze światła do ciemności
i wypędzą z kręgu ziemi.

18.19 Nie będzie miał ani syna, ani wnuka w swoim rodzie
i nikt nie pozostanie w miejscu jego zamieszkania.

18.20 Jego losem^[130] zdumieją się ludzie Zachodu,
a ludzi Wschodu ogarnie przerażenie.

18.21 Tak jest z domem bezbożnika
i takie jest miejsce tego, kto nie uznaje Boga.

Księga Hioba 19

Przyjaciele Hioba błędzą

19.1 A Hiob na to odpowiedział:

19.2 Jak długo będziecie się znęcać nade mną^[131]
i gnębić mnie słowami?

19.3 Oto znieważyliście mnie już dziesięć razy
i nie wstydzicie się nadal mnie krzywdzić.

19.4 A choćbym naprawdę zbłądził,
mój błąd zostaje przy mnie.

19.5 Czy naprawdę chcecie się ponad mnie wynosić
i wypominać mi moją hańbę?

19.6 Wiedźcie, że Bóg mnie pogłębił
i sieć na mnie zarzucił.

19.7 Gdy wołam: Gwałt! – nie ma odpowiedzi,
wzywam pomocy – a nie ma prawa^[132].

Bóg karze Hioba

19.8 Drogę mi zagroził i przejść nie mogę,
moje ścieżki pograżył w ciemności^[133].

19.9 Pozbawił mnie godności,
zdział koronę z mojej głowy.

19.10 Zniszczył mnie całego i ginę,
moją nadzieję wyrwał jak drzewo.

19.11 Przeciwno mnie gniewem zapłonął
i zaliczył mnie do swoich nieprzyjaciół ^[134].

19.12 Nadeszły wszystkie Jego hufce,
przeciwko mnie obrały sobie drogę
i stanęły obozem wokół mego namiotu.

19.13 Moich braci oddalił ode mnie,
a znajomi mnie unikają^[135].

19.14 Opuścili mnie moi bliscy,
a znajomi o mnie zapomnieli.

19.15 Dla domowników i służebnic jestem obcy,
stałem się cudzoziemcem w ich oczach.

19.16 Wołam do mego sługi, a on nie odpowiada,
i błagam go swoimi ustami.

19.17 Moim oddechem brzydzi się żona,
odrażający jestem dla własnych synów.

19.18 Nawet mali chłopcy mną pogardzają,
gdy próbuję wstać, drwią ze mnie.

19.19 Brzydzą się mną wszyscy, którym zaufałem,
a ci, których kocham, są moimi wrogami^[136].

19.20 Moje kości przyschły do skóry i ciała,

ocalały tylko dziąsła moich zębów.

19.21 Zlitujcie się, zlitujcie się nade mną przyjaciele,
bo ręka Boga mnie dotknęła.

19.22 Czemu prześladujecie mnie jak Bóg?
Nie możecie się nasycić widokiem mego ciała?

Hiob wie, że ma Wybawcę

19.23 O, gdyby zapisano moje słowa,
gdyby zostały utrwalone w księdze

19.24 albo rylcem żelaznym i ołowiem
wykuto je w skale na zawsze!

19.25 Ja wiem, że mój Wybawca^a^[137] żyje,
i ostatni stanie^b nad prochem.

19.26 A potem w skórę moją zostanę odziany
i mając ciało, będę oglądał Boga.

19.27 Właśnie ja sam Go zobaczę,
moje oczy będą Go widziały, a nie inne.
Moje nerki omdlały już z tęsknoty.

19.28 Mówicie: Czemu go prześladujemy?
To przecież w nim tkwi sedno sprawy^[138].

19.29 Wy sami się lękajcie miecza,
bo miecz jest kara^[139] za grzechy,
abyście wiedzieli, że jest sąd.

Księga Hioba 20

Złość Sofara

20.1 Sofar z Naamy zaś odpowiedział:

20.2 Kłębiam się we mnie myśli,
gdyż czuję silne wzburzenie.

20.3 Słyszę pouczenie, które mnie znieważa,
tak jak rozumiem, odpowiadam^[140].

Grzesznika nie ominie kara

20.4 Czy nie wiesz tego, że od wieków,

odkąd umieszczono człowieka na ziemi,
20.5 krótka jest chwała grzeszników,
a radość obłudnika jest chwilowa?^[141]
20.6 Choćby jego pycha sięgała niebios,
a jego głowa dotykała obłoków^[142],
20.7 zniszczeje w końcu jak jego odchody,
a ci, którzy go widzieli, pytają: Gdzie jest?
20.8 Jak sen uleci i go nie znajdą,
przeminie jak nocna zjawia.
20.9 Oko, które go widziało, już go nie ujrzy,
i nie zobaczy go więcej jego miejsce.
20.10 Jego synowie wynagrodzą krzywdy ubogich,
a jego ręce zwrócą to, co wydarł.
20.11 Jego kości, tak pełne młodzieńczej siły,
spoczną razem z nim w prochu.
20.12 Choć słodkie jest zło w jego ustach,
ukrywa je pod swym językiem,
20.13 zachowuje je i nie wypuszcza,
zatrzymuje na podniebieniu.
20.14 A pokarm przewraca mu się w środku
i w jego wnętrzu staje się jadem żmii.
20.15 Bogactwa, które połknął, musi zwrócić,
Bóg wyrzuci je z jego brzucha.
20.16 Ssać będzie jad żmii,
zabije go język gada.
20.17 Nie będzie patrzył na strumienie,
na rzeki miodem i mlekiem płynące.
20.18 Zwróci swoją zdobycz, bo nie może jej strawić,
choć zdobył dobra, nie nacieszy się nimi.
20.19 Niszczył bowiem i opuszczał ubogich,
zagarnął dom, którego nie zbudował.
20.20 Nie zazna spokoju w swym wnętrzu
i nie uratują go jego skarby.
20.21 Nic nie ujdzie przed jego żarłocznością,

dlatego jego dobra są krótkotrwałe.

20.22 Mimo swego dostatku będzie się dręczył
i spadnie na niego bezmiar nieszczęścia.

20.23 A gdy swój brzuch będzie napelniał,
Bóg ześle na niego żar swego gniewu
i rozleją się w nim wnętrzności.

20.24 Jeżeli ucieknie przed żelazną zbroją,
przeszyje go miedziana strzała.

20.25 Wyciągnie ją, z jego grzbietu wyjdzie
ostrze błyszczące od żółci
– ogarnie go strach.

20.26 Wszystkie ciemności spowijają jego skarby,
strawi go ogień przez nikogo niewzniesiony
i pochłonie wszystko, co ocalało w jego namiocie.

20.27 Niebiosa odsłonią jego nieprawość
i ziemia powstanie przeciw niemu.

20.28 Zostaną zabrane plony jego domu,
rozplyną się w dzień Bożego gniewu.

20.29 Oto częśćka, którą otrzyma grzesznik od Boga,
takie dziedzictwo On mu przeznaczył.

Księga Hioba 21

Hiob chce być wysłuchany

21.1 A Hiob na to odpowiedział:

21.2 Słuchajcie, proszę, mojej mowy,
a będzie to dla mnie pociechą.

21.3 Pozwólcie mi mówić,
a potem, gdy już powiem, możecie szydzić.

21.4 Czy ja przeciw ludziom wnoszę skargę?
Dlaczego nie miałbym się wzburzyć?

21.5 Spójrzcie na mnie, a zdziwicie się,
i położycie ręce na usta.

21.6 Kiedy myślę o tym, jestem przerażony
i dreszcz przenika moje ciało.

Grzesznikom dobrze się powodzi

- 21.7 Dlaczego grzesznicy żyją,
a nawet z wiekiem stają się silniejsi?^[143]
- 21.8 Ich potomstwo jest mocne wokół nich,
dzieci rosną im w oczach.
- 21.9 Ich domy są bezpieczne, bez strachu,
i nie ma nad nimi różgi Bożej.
- 21.10 Ich byk jest zawsze płodny,
ich krowa cieli się i nie roni.
- 21.11 Swych chłopców wypuszczają jak owce,
pozwalają im biegać radośnie.
- 21.12 Śpiewają przy wtórze bębenka i cytry,
wesela się przy dźwięku piszczałki^[144].
- 21.13 Dni upływają im w szczęściu,
a potem spokojnie zstępują do Szeolu.
- 21.14 A przecież mówili do Boga: Odejdź od nas!
Nie chcemy poznawać dróg Twoich!^[145]
- 21.15 Kim jest Wszechmocny, byśmy Mu służyli,
i co nam z tego, jeśli będziemy się Mu naprzykrzać?^[146]
- 21.16 Ale oni nie mają szczęścia w swych rękach
i ja trzymam się z dala od rady bezbożnych.

Grzesznicy unikają kary

- 21.17 Jak często gaśnie lampa bezbożnych
i spada na nich zagłada?^[147]
- Czy Bóg w swym gniewie wyznacza im cierpienie?
- 21.18 Czy są oni jak słoma na wietrze
i jak plewy, które porywa wicher?^[148]
- 21.19 Czy Bóg gromadzi cierpienie dla potomnych?
Raczej odplaci grzesznikowi, aby się przekonał^[149].
- 21.20 Niech własnymi oczami ujrzy swoją zgubę
i niech pije z gniewu Wszechmocnego.
- 21.21 Cóż go jednak obchodzi jego dom, gdy umrze,
gdy skończy się liczba jego miesięcy?

21.22 Czy może ktoś Boga uczyć mądrości,
Tego, który sędzi najwyższych?^[150]
21.23 Jeden umiera w pełni swych sił,
całkowicie bezpieczny i spokojny.
21.24 Jego boki obrosły sadłem,
a szpik jego kości jest obfity.
21.25 Inny zaś umiera z goryczą w duszy,
bo nigdy nie zaznał szczęścia.
21.26 A razem leżą w ziemi
i robactwo pokrywa ich obu.
21.27 Oto znam wasze myśli
i zamiary, które przeciw mnie knujecie.
21.28 Mówicie bowiem: Gdzie jest dom bogacza
i gdzie namiot, w którym mieszkają bezbożni?
21.29 Czy nie pytaliście idących drogą
i nie zrozumieliście ich pouczeń^[151],
21.30 że grzesznik zostaje ocalony w dniu klęski
i w dniu gniewu jest uratowany?
21.31 Kto otwarcie potępi drogi jego życia?
Kto odpłaci mu za to, co uczynił?
21.32 A gdy odprowadzą go do grobu,
nad jego mogiłą będą czuwali.
21.33 Słodkie są dla niego grudki ziemi,
za nim idzie wielu
i przed nim także tłum niezliczony.
21.34 Na próżno chcecie mnie pocieszyć,
w waszych odpowiedziach jest tylko obłuda.

Księga Hioba 22

Bóg ukarał Hioba za jego grzechy

22.1 A Elifaz z Temanu odpowiedział:
22.2 Czy człowiek może przynieść pożytek Bogu?
Czy mędrzec może Mu w czymś pomóc?
22.3 Jaki pożytek ma Wszechmocny

z tego, że jesteś sprawiedliwy,
albo też zysk z tego, że drogi swe doskonalisz?^[152]

22.4 Czy karze cię z powodu twojej pobożności
i na sąd cię wzywa?^[153]

22.5 Czy raczej za to, że wielka jest twoja złość
i nieprawość twoja nieskończona?

22.6 Niesłusznie bowiem brałeś zastaw od swoich braci
i półnagich z szat obdzierałeś^[154].

22.7 Spragnionemu nie podałeś wody,
a głodnemu odmówiłeś chleba^[155].

22.8 Ziemia należała do ludzi silnych,
mieszkali na niej uprzywilejowani.

22.9 Wdowy odprawiałeś z niczym,
a ramiona sierot łamałeś.

22.10 Dlatego sidła cię otaczają
i nagły strach ogarnia.

22.11 Czy nie widzisz ciemności
i wezbranych wód, które cię zalewają?

22.12 Czy Bóg nie jest ponad wysokością niebios?
Spójrz na najdalsze gwiazdy, jak są wysoko!

22.13 Powiedziałeś: Co Bóg może wiedzieć?
Czy zza obłoków może sądzić?

22.14 Chmury są Jego zasłoną i nic nie widzi,
przechadza się po okręgu nieba.

22.15 Czy chcesz się trzymać starej drogi,
którą wydeptali bezbożni?

22.16 Oni zostali porwani przed swoim czasem,
gdy rzeka zalała im ziemię.

22.17 Mówili Bogu: Odejdź od nas!

Co może nam zrobić Wszechmocny?^[156]

22.18 A przecież to On napełnił dobrem ich domy,
pomimo że bezbożni snuli plany bez Niego^[157].

22.19 Widzą to sprawiedliwi i się radują,

a człowiek niewinny z nich się naśmiewa^[158]:

22.20 Oto zostali zniszczeni nasi przeciwnicy,
a ich bogactwa pochłonał ogień.

Elifaz wzywa Hioba do powrotu do Boga

22.21 Pojednaj się z Nim i zawrzyj pokój,
a wtedy powróci do ciebie dobro.

22.22 Przyjmij z Jego ust pouczenie
i słowa Jego złóż w swoim sercu.

22.23 Jeśli w pokorze wrócisz do Wszechmocnego,
uzyskasz Jego pomoc^[159]
i usuniesz nieprawość ze swego namiotu.

22.24 Będiesz mógł rzucać na ziemię złoto,
między kamienie potoku złoto Ofiru.

22.25 Wtedy Wszechmocny będzie twoim złotem
i srebrem błyszczącym dla ciebie.

22.26 Wszechmocny będzie twą radością
i ku Bogu wzniesiesz swoje oblicze.

22.27 Będiesz Go wzywał, a On cię wysłucha,
i swoje śluby wypełnisz^[160].

22.28 Cokolwiek postanowisz, to się stanie,
i na twych drogach zaświeci światło.

22.29 On uniża pychę wyniosłych,
a wspiera tych, którzy spuszczaają oczy^[161].

22.30 On wybawi nawet tego, kto nie jest bez winy^[162],
ocali go przez czystość twoich rąk.

Księga Hioba 23

Hiob chce spotkać się z Bogiem

23.1 Wtedy Hiob odpowiedział:

23.2 Jeszcze dziś gorzka jest moja skarga
i nie mogę opanować mojego wzdychania^[163].

23.3 O, gdybym wiedział, gdzie mogę Go znaleźć,
poszedłbym aż do Jego siedziby!

- 23.4 Przedłożyłbym Mu moją sprawę,
a usta napęłniłbym dowodami.
- 23.5 Poznałbym słowa Jego odpowiedzi,
i zrozumiałbym, co On mi powie.
- 23.6 Czy z całą siłą spierałby się ze mną?
Nie, ale zwróciłby na mnie uwagę.
- 23.7 Wtedy prawowałby się z Nim ktoś sprawiedliwy
i na zawsze byłbym uwolniony przez mego sędziego.
- 23.8 Oto idę na wschód, a tam Go nie ma,
idę na zachód i też Go nie znajduję.
- 23.9 Na lewo, gdzie On działa, również Go nie widzę,
ukrył się, na prawo także Go nie dostrzegam.
- 23.10 Ale On zna drogę, której się trzymam,
z Jego próby wyjdę czysty jak złoto.
- 23.11 Moja noga trzymała się Jego śladu,
strzegłem Jego drogi i z niej nie zbaczałem.
- 23.12 Przykazań ust Jego nie odrzucam,
bardziej niż nakazano zachowuję Jego słowa.
- 23.13 Gdy On coś postanowi, kto to zmieni?
I co tylko zapragnie, to uczyni.
- 23.14 On wypełni, co mi przeznaczył,
a ma On wiele podobnych zamiarów.
- 23.15 Dlatego zatrwożyłem się przed Jego obliczem
i przejmuję mnie drżenie, kiedy myślę o Nim.
- 23.16 Bóg napęłnił lękiem moje serce,
Wszechmocny mnie zatrwożył.
- 23.17 Czy nie zostałem osaczony przez ciemności
i czy mrok nie zakrywa mojego oblicza?

Księga Hioba 24

Grzesznicy wyzyskują biednych

- 24.1 Dlaczego, mimo iż Wszechmocny nie ukrywa wydarzeń,
ci, którzy Go znają, nie rozpoznają dni Jego?
- 24.2 Bezbożni przesuwają granice,

kradną trzody i prowadzą na swoje pastwiska^[164].

24.3 Zabrali osła sierotom,
a wdowie w zastaw wzięli wołu^[165].

24.4 Ubogich spychają z drogi,
biedacy kraju ukrywają się razem.

24.5 Jak dzikie osły na pustyni
wychodzą do pracy i szukają żywności,
pustynia pokarmem ich i ich dzieci.

24.6 W nocy na polu zbierają zboże
i ogoławają winnicę bezbożnika.

24.7 Sypiają nago, bez odzienia,
i nie mają okrycia w czasie zimna^[166].

24.8 W górach mokną na deszczu,
z braku schronienia tulą się do skały.

24.9 Bezbożni sierotę odrywają od piersi,
a dziecko biednego biorą w zastaw.

24.10 Ubodzy chodzą nago, bez odzienia,
i wygłodniali noszą snopy.

24.11 Tłoczą oliwę między murami,
wyciskają wino, ale są spragnieni.

24.12 Z miast dochodzi jęk umierających,
mordowani wołają o pomoc,
ale Bóg na to nie zważa.

24.13 Bezbożni są wrogami światłości,
nie poznali jej dróg
i nie pozostali na jej ścieżkach.

24.14 O poranku wstaje morderca,
zabija ubogiego i nędzarza,
a w nocy chodzi jak złodziej.

24.15 Cudzołóżnik wypatruje zmroku
i mówi: Nikt mnie nie zobaczy.
I na twarz kładzie zasłonę.

24.16 W ciemności włamują się do mieszkań,
w dzień zamykają się w domu,

gdyż nie chcą znać światła.

24.17 Bo dla nich mrok jest jak poranek,
przywykli do grozy ciemności.

Kara dla bezbożnych

24.18 Lekko unoszą się na powierzchni wody^[167],
przekłète jest ich dziedzictwo na ziemi,
nikt nie schodzi na drogę do ich winnic.

24.19 Jak susza i upał wchłania wodę ze śniegu,
tak Szeol pochłania grzesznika.

24.20 Zapomni o nim łono matki,
a robactwo zje go jak słodycz.
Nikt o nim nie wspomni,
a jego nieprawość będzie złamana jak drzewo.

24.21 Skrzywdził bezpłodną, która nie rodziła,
i nie pomógł wdowie.

24.22 A jednak Bóg swą mocą przedłuży dni ciemieźców
i podnosi ich, choć zwątpili w swe życie.

24.23 Daje im oparcie, są bezpieczni,
Jego oczy czuwają nad ich drogami.

24.24 Na krótko są wywyższeni i znikają,
wiedną, jak wszystko niszczeją,
i będą ścięci jak czubek kłosa^[168].

24.25 Czy nie jest tak? Kto powie, że kłamie
i w nicość obróci moje słowa? ^[169]

Księga Hioba 25

Wielkość Boga i nicość człowieka

25.1 Wtedy zabrał głos Bildad z Szuach:

25.2 Panowanie i groza należą do Niego,
On czyni pokój na swych wysokościach^[170].

25.3 Czy można zliczyć Jego hufce?
Nad kim nie wschodzi Jego światło?

25.4 Jak więc człowiek może być sprawiedliwy przed Bogiem,

jak może być czysty ktoś urodzony przez kobietę?^[171]

25.5 Oto bowiem księżyc nie jest jasny,
a gwiazdy nie są czyste w Jego oczach^[172].

25.6 Tym bardziej człowiek, który jest larwą
i syn człowieczy – mały robak.

Księga Hioba 26

Zarzuty wobec Boga

26.1 Hiob odpowiedział:

26.2 Naprawdę potrafisz pomóc człowiekowi słabemu
i wesprzeć bezsilne ramię!

26.3 Jakże świetnie doradziłeś niemądremu,
okazując pełnię roztropności!

26.4 Z czyją pomocą głosisz te słowa,
czyj duch przemawia przez ciebie?

26.5 Cienie umarłych drżą
poniżej wód i ich mieszkańców^[173].

26.6 Przed Bogiem Szeol jest nagi,
a Abaddon^[174] nie ma zasłony.

26.7 On rozpościera północ^{a[175]} nad bezładem
i ziemię nad pustą przestrzenią zawiesza^b.

26.8 W chmurach zamyka wody,
a jednak obłoki nie pękają pod ich ciężarem.

26.9 On zasłania widok swego tronu,
rozpościera nad nim swój obłok.

26.10 Zakreślił horyzont na powierzchni wód,
tam, gdzie stykają się światło z ciemnością^[176].

26.11 Słupy nieba się chwieją,
zamarły ze strachu przed Jego gniewem^[177].

26.12 Swoją mocą uciszył morze,
a mądrością swą poraził Rahaba^[178].

26.13 Pod Jego tchnieniem jaśnieją niebiosy,
Jego ręka przebiła uciekającego węża^[179].

26.14 Oto zaledwie krańce Jego dróg,
słyszemy jedynie szept słów o Nim,
bo kto zdoła pojąć grom Jego potęgi?

Księga Hioba 27

Hiob broni siebie samego

27.1 I Hiob dalej przemawiał:

27.2 Na Boga żywego, który pozbawił mnie prawa,
na Wszechmocnego, który nappełnił mnie goryczą,

27.3 dopóki tchu mi wystarczy
i tchnienia Bożego w moich nozdrzach,

27.4 moje wargi nie będą mówiły niegodziwości,
a mój język nie wypowie fałszu.

27.5 Daleki jestem od tego, aby przyznać wam słuszość,
aż do śmierci będę bronił mej niewinności.

27.6 Trwam przy mojej sprawiedliwości i jej nie opuszczę,
sumienie nie oskarża żadnego z dni moich.

27.7 Niech mego wroga spotka los bezbożnika,
a przeciwnika to, co niegodziwca.

27.8 Jaką bowiem nadzieję ma grzesznik,
gdy ginie i Bóg odbiera mu życie?

27.9 Czy Bóg usłyszy jego wołanie,
kiedy przyjdzie na niego nieszczęście?^[180]

27.10 Czy może radować się Wszechmocnym
i wzywać Boga nieustannie?

27.11 Pouczę was o mocy Bożej
i nie zataję niczego o Wszechmocnym.

27.12 Oto wy wszyscy to widzicie,
po co więc te próżne słowa?

27.13 Taką część otrzyma grzesznik od Boga,
takie dziedzictwo dostanie złoczyńca od Wszechmocnego^[181].

27.14 Choć rozmnożą się jego synowie, pójdą pod miecz,
a jego potomstwo nie nasyci się chlebem.

27.15 Pozostałych pogrzebie zaraza,

a wdowy po nim nie będą płakały^[182].

27.16 Choćby nagromadził srebra jak piasku
i szat nazbierał jak gliny,

27.17 niech zbiera, lecz będzie je nosił sprawiedliwy,
a srebro otrzyma niewinny^[183].

27.18 Zbudował swój dom jak mól,
jak szalas postawiony przez stróża.

27.19 Bogacz kładzie się spać w dostatku,
a gdy otwiera oczy, już nic nie ma^[184].

27.20 Strach ogarnia go jak woda,
a w nocy porywa go wichura.

27.21 Pochwycił go wiatr wschodni i niesie,
porwał go z jego miejsca,

27.22 rzuca nim bez litości,
a on próbuje ujść przed jego mocą.

27.23 Klaszczą w dłonie na jego widok
i wygwizdują go z jego miejsca.

Księga Hioba 28

POEMAT O MĄDROŚCI

Człowiek nie potrafi znaleźć mądrości

28.1 Oto jest miejsce, skąd wydobywa się srebro,
i miejsce, gdzie wypłukuje się złoto.

28.2 Żelazo wybiera się z ziemi,
a miedź wytapia z kamienia.

28.3 Kres położono ciemności
i na dnie głębin bada się dokładnie
kamień ciemności i mroku.

28.4 Przebijają tunel w miejscu odosobnionym,
zapomnianym przez ludzką stopę,
kołyszają się zawieszeni z dala od ludzi.

28.5 Ziemia, która rodzi pokarm,
w głębi jest spustoszona jak przez ogień,

28.6 bo jej kamienie zawierają szafir,
a w piasku znajduje się złoto.
28.7 Ścieżki tej nie zna nawet ptak drapieżny
i nie dojrzało jej oko sępa.
28.8 Nie chodzą po niej dzikie zwierzęta,
nie stapa po niej lew.
28.9 Człowiek swą ręką draży skałę,
wywraca góry z korzeniami.
28.10 Przebija w skałach korytarze,
a jego oko dostrzega każdą kosztowność.
28.11 Osusza koryta rzek^[185],
by skarby ukryte na światło wydobyć.
28.12 A gdzie się znajduje mądrość,
gdzie jest siedziba zrozumienia?
28.13 Człowiek nie zna do niej drogi,
nie znajdzie jej w krainie żyjących.
28.14 Otchłań mówi: Nie ma jej we mnie,
a morze: Nie ma jej ze mną.
28.15 Nie otrzyma się jej za czyste złoto,
a jej ceny nie odważy się srebrem^[186].
28.16 Nie można jej porównać ze złotem z Ofiru,
z drogocennym onyksem ani z szafirem^[187].
28.17 Nie dorówna jej ani złoto, ani szkło
i nie wymienisz jej za złote naczynia.
28.18 I nie ma co mówić o koralach i kryształach,
bo zdobycie mądrości jest cenniejsze od pereł^[188].
28.19 Nie dorówna jej topaz z Etiopii^[189]
ani najczystsze złoto jej nie zrównoważy.
28.20 Skąd zatem mądrość pochodzi
i gdzie jest siedziba zrozumienia?
28.21 Zakryta jest przed oczyma wszystkich żyjących,
utajona nawet przed ptactwem niebieskim.
28.22 Zagłada i śmierć mówią:
Wieść o niej dotarła do naszych uszu.

Bóg wie, gdzie jest mądrość

- 28.23 Bóg tylko rozumie jej drogę
i tylko On zna jej miejsce,
28.24 gdyż Jego wzrok dosięga krańców ziemi
i widzi wszystko, co jest pod niebem.
28.25 Kiedy wiatrom siłę wyznaczał
i wodom granicę określał^[190],
28.26 kiedy ustanawiał prawo deszczom
i drogę błyskawicom gromu^[191],
28.27 wtedy ją widział i ocenił,
ustanowił ją i przeniknął.
28.28 I powiedział do człowieka:
Mądrością jest bojaźń Pana^[192],
zrozumieniem – unikanie zła.

Księga Hioba 29

MOWY HIOBA

Hiob był kiedyś szanowany

- 29.1 I Hiob dalej przemawiał:
29.2 Kto przywróci mi dawne miesiące
i dni, w których Bóg czuwał nade mną,
29.3 gdy Jego lampa świeciła nad moją głową
i z Jego światłem chodziłem w ciemnościach?
29.4 Kiedy to byłem w dniach mojej dojrzałości,
gdy przyjaźń Boga osłaniała mój namiot;
29.5 kiedy Wszechmocny był jeszcze ze mną,
a wokół mnie były moje dzieci;
29.6 gdy moje nogi kąpały się w mleku,
a oliwa dla mnie płynęła strumieniami ze skały
29.7 – wtedy przychodziłem do bramy miasta
i na placu zajmowałem miejsce,
29.8 na mój widok młodzież ustępowała,
a starcy powstawali.

29.9 Książęta przerywali rozmowę
i kładli dłoń na swoich ustach,
29.10 głos dostojników cichł,
a ich język przylegał do podniebienia.
29.11 Ktokolwiek mnie słyszał, nazywał mnie szczęśliwym,
a kto widział, wydawał o mnie dobre świadectwo^[193].
29.12 Bo ratowałem biednego, który wzywał pomocy,
i sierotę, niemającego obrońcy^[194].
29.13 Błogosławieństwo ginącego zstępowało na mnie,
a sercu wdowy przynosiłem radość.
29.14 Okryłem się sprawiedliwością,
a moja prawość była mi płaszczem i koroną.
29.15 Stałem się okiem ślepego
i nogami chromego.
29.16 Byłem ojcem ubogiego,
a sprawę niejasną uważnie badałem.
29.17 Miazdżyłem szczęki złoczyńcy
i z jego zębów łup wydzierałem.
29.18 Wtedy myślałem: Umrę w moim gnieździe,
a dni moje pomnożę jak piasek.
29.19 Moje korzenie dosięgną wody,
a rosa nocna osiadzie na moich gałęziach^[195],
29.20 moja chwała ciągle świeża,
a łuk w moim ręku zawsze giętki.
29.21 Słuchali mnie z wyczekiwaniem,
w milczeniu przyjmowali moje rady.
29.22 Po moich słowach już nikt nie mówił,
a moja mowa spadała na nich jak rosa.
29.23 Czekali na mnie jak na deszcz,
otwierali usta jak na deszcz wiosenny.
29.24 Gdy uśmiechałem się do wątpiących,
nie odrzucali mojej życzliwości^[196].
29.25 Gdy do nich przychodziłem,
siadałem na pierwszym miejscu,

byłem jak król wśród swych żołnierzy,
jak ten, który pociesza smutnych.

Księga Hioba 30

Upokorzenie Hioba

- 30.1 Teraz wyśmiewają mnie
młodszy ode mnie wiekiem,
których ojcowie nie byłoby godni
leżeć z psami mojej trzody.
- 30.2 Po co mi siła ich rąk,
skoro pełnia mocy ich opuściła?
- 30.3 Wyczerpani niedostatkiem i głodem,
szukali pokarmu na pustyni,
na ziemi od dawna jałowej.
- 30.4 Zrywali chwasty i liście krzewu,
jedli korzenie jałowca.
- 30.5 Wypędzano ich spośród ludzi,
wołano za nimi jak za złodziejem.
- 30.6 Mieszkają w pustych dolinach potoków,
w podziemnych rozpadlinach i skałach.
- 30.7 Nawołują się wśród krzaków
i gromadzą się pod cierniami.
- 30.8 Synowie głupoty, ludzie bez imienia,
biczem wygnani ze swej ziemi.
- 30.9 A teraz śpiewają o mnie piosenki,
stałem się dla nich pośmiewiskiem^[197].
- 30.10 Brzydzą się mną i stronią ode mnie,
i nie wstydzą się pluć przede mną.
- 30.11 Bóg rozluźnił moją cięciwę i mnie upokorzył,
a oni znęcają się nade mną^[198].
- 30.12 Po mej prawicy stanęła zgraja,
usiłują zwalić mnie z nóg
i zepchnąć na drogi zguby.
- 30.13 Zniszczyli moje ścieżki,

szukają mego upadku, a nikt mi nie pomaga.

30.14 Wdzierają się jak przez wyłom w murze,
jak nawałnica nacierają.

30.15 Ogarnęło mnie nagle przerażenie,
jak wiatr uleciała moja godność
i jak chmura przeminęło moje szczęście.

30.16 A teraz gaśnie moje życie
i zawładnęły mną dni pełne bóleści,

30.17 która nawet nocą przenika moje kości,
by nie ustały moje zgryzoty.

30.18 Bóg sponiewierał moją szatę,
uciska mnie jak kołnierz.

30.19 Wrzucił mnie w błoto
i stałem się jak proch i popiół.

30.20 Wołam do Ciebie, ale mi nie odpowiadasz,
stoję przed Tobą, ale na mnie nie zważasz^[199].

30.21 Jesteś dla mnie okrutny,
mocną ręką mnie prześladujesz.

30.22 Porywasz mnie na wietrze jak na rydwanie,
przerażasz mnie grzmotami burzy^[200].

30.23 Wiem, że prowadzisz mnie ku śmierci,
w miejsce przeznaczone dla wszystkich żyjących^[201].

30.24 Czy upadający nie wyciąga ręki
a w swym nieszczęściu nie woła o pomoc?

30.25 Czy nie płakałem nad życiem utrapionego,
czy moja dusza nie bolała nad ubogim?

30.26 Spodziewałem się dobra, a przyszło zło,
czekałem na światło, a nastała ciemność^[202].

30.27 Moje wnętrze nieustannie się burzy,
czekają mnie dni utrapienia.

30.28 Chodzę spalony, lecz nie słońcem,
na zgromadzeniu wstaję i wzywam pomocy.

30.29 Stałem się bratem szakali
i towarzyszem strusi.

- 30.30 Skóra moja szerniała,
a moje kości spalone od żaru^[203].
30.31 Tak moja harfa zabrzmiała pieśnią żałobną,
a mój flet głosem płaczących.

Księga Hioba 31

Hiob uważa się za niewinnego

- 31.1 Zawarłem przymierze z moimi oczami,
że nie będę wpatrywał się w dziewicę^[204].
31.2 Bo jaki miałbym udział u Boga w górze
i jakie dziedzictwo u Wszechmocnego na wysokościach?
31.3 Czy złoczyńców nie czeka zguba,
a tych, którzy czynią nieprawość, klęska?
31.4 Czy On nie widzi moich dróg
i nie liczy wszystkich moich kroków?^[205]
31.5 Czy chodziłem w zakłamaniu,
a nogi niosły mnie ku obłudzie?^[206]
31.6 Niech mnie Bóg położy na wadze sprawiedliwej
i niech pozna moją niewinność.
31.7 Jeśli moje nogi zboczyły z drogi,
serce poszło za moimi oczami,
a do rąk przylgnęła nieczystość,
31.8 to niech inny spożyje, co ja posieję,
i niech wyrwą z korzeniami moje latorośle^[207].
31.9 Jeśli moje serce uwiodła kobieta
i czałem się u drzwi mego sąsiada^[208],
31.10 to niech moja żona miele dla innego
i niech inni nad nią się pochylają^[209].
31.11 Jest to bowiem czyn nieczny,
wykroczenie podlegające sędziom.
31.12 Bo jest to ogień, który doszczętnie pożera,
i mógłby strawić wszystko, co zebrałem.
31.13 Jeślibym lekceważył prawa sługi

lub służebnicy mojej, gdy spór ze mną wiedli,
31.14 to co bym uczynił, gdyby Bóg powstał,
i co bym powiedział, gdyby spytał?
31.15 Czy Ten, który mnie uczynił we wnętrzu matki,
nie uczynił także mojego sługi^[210],
czy On sam nie ukształtował nas przed narodzeniem?
31.16 Czy odmawiałem prośbie ubogich
i pozwoliłem słabnąć oczom wdowy?
31.17 Czy sam jadłem swoją kromkę
i nie podzieliłem się z sierotą?^[211]
31.18 Od mojej młodości chowałem go jak ojciec
i od urodzenia wspomagałem wdowę.
31.19 Jeśli widziałem ginącego z braku ubrania,
ubogiego bez okrycia,
31.20 to czy nie błogosławiły mi jego biodra,
gdy ogrzewał się wełną moich owiec?
31.21 Jeśli podniosłem rękę na sierotę,
bo widziałem w bramie^[212] poparcie dla siebie,
31.22 to niech moje barki odpadną od karku
i niech moje ramię wyłamia ze stawu.
31.23 Bałbym się bowiem kary Boga
i nie mógłbym znieść Jego majestatu.
31.24 Czy w złocie pokładałem nadzieję
i uważałem ją za moje zabezpieczenie?
31.25 Czy radowałem się, że mam wielkie bogactwo
i że moja ręka tak wiele zdobyła?
31.26 Czy patrzyłem na słońce, gdy jaśniało,
i na księżyc, gdy wschodził w swej okazałości,
31.27 tak aby moje serce potajemnie uległo
i posyłałbym ręką pocałunki?^[213]
31.28 To także byłoby grzechem godnym sądu,
zaparciem się Boga na wysokości.
31.29 Czy cieszyłem się z upadku mego wroga
i radowałem się, gdy spotkało go nieszczęście?^[214]

31.30 Nie pozwalałem grzeszyć moim ustom,
nie rzucałem przekleństwa na jego życie.
31.31 Czy nie mówili mieszkańcy mojego namiotu:
Kto się nie najadł mięsem u niego?
31.32 Przybysz nigdy nie nocował na dworze,
moje drzwi otwierałem podróżnemu.
31.33 Czy ukrywałem moje grzechy jak Adam^[215],
głęboko chowając moją winę?
31.34 Czy lękając się wielkiego tłumu,
bojąc się wzgardy poszczególnych rodzin,
milczałem i nie wychodziłem z domu?
31.35 O, gdyby mnie wysłuchał!
Oto moje życzenie: Niech mi Wszechmocny odpowie.
Niech napisze pismo mój Przeciwnik.
31.36 Z pewnością nosiłbym ją na ramionach,
założyłbym je jak koronę.
31.37 Mogę się rozliczyć ze wszystkich moich kroków
i zbliżyć się do Niego jak książę.
31.38 Jeśli przeciwko mnie wołała moja ziemia,
a z nią płakały jej zagony,
31.39 jeśli jej plony jadłem bez zapłaty,
a jej właścicieli pozbawiałem życia,
31.40 to niech wszędzie oset zamiast pszenicy
i chwasty zamiast jęczmienia.
Tu się kończą słowa Hioba.

Księga Hioba 32

MOWY ELIHU

Gniew Elihu

32.1 Trzej mężowie przestali odpowiadać Hiobowi, gdyż ten uważał się za sprawiedliwego^[216]. 32.2 A wtedy Elihu, syn Barakeela, Buzyta, ze szczepu Rama, zapłonął gniewem. Rozgniewał się na Hioba, który siebie uznawał za sprawiedliwego przed

Bogiem. ^{32.3} Rozgniewał się również na trzech jego przyjaciół, że nie znaleźli właściwej odpowiedzi, a tylko Hioba potępili. ^{32.4} Gdy rozmawiali z Hiobem, Elihu czekał, bo byli starsi od niego.

^{32.5} Kiedy jednak Elihu zobaczył, że w ustach trzech mężów zabrakło odpowiedzi, wybuchnął gniewem. ^{32.6} I zabrał głos Elihu, syn Barakeela, Buzyta:

Jestem jeszcze młody, wy zaś jesteście starzy,
dlatego bałem się wyjawić wam swoje zdanie^[217].

^{32.7} Pomyślałem: Niech przemówią lata,
niechaj długie lata okażą mądrość^[218].

^{32.8} Ale tylko duch, który jest w człowieku,
tchnienie Wszechmocnego – on daje mądrość^[219].

^{32.9} Wielcy nie zawsze są mądrzy,
a starcy nie zawsze wiedzą, czym jest prawość^[220].

^{32.10} Dlatego mówię: Posłuchajcie mnie,
ja także chcę przedstawić swoje zdanie.

^{32.11} Oto czekałem na wasze mowy,
przysłuchiwałem się waszym mądrym wywodom,
gdy badaliście jego słowa.

^{32.12} Uważnie na was patrzyłem
i widzę, że nikt nie dowiódł Hiobowi winy,
nikt nie odpowiedział na jego słowa.

^{32.13} Nie mówcie: Znaleźliśmy mądrość,
Bóg może go pokonać, a nie człowiek.

^{32.14} Nie przeciwko mnie on mówił
i nie waszymi słowami mu odpowiem.

^{32.15} Zmieszali się, już nie odpowiadają,
osłabły ich wywody.

^{32.16} Czy mam czekać, skoro nic nie mówią,
stoją i już nie odpowiadają?

^{32.17} A więc ja powiem od siebie,
teraz ja wyjawię swoją wiedzę.

^{32.18} Bo jestem przepełniony słowami
i duch w mym wnętrzu mnie przynagla.

32.19 Moje wnętrze jest jak wino, które nie ma ujścia,
jak nowe bukłaki, które zaraz pękną.

32.20 A więc muszę mówić, aby sobie ulżyć,
otworzę usta i odpowiem.

32.21 Nie będę miał względu na nikogo
i nikomu nie będę schlebiał.

32.22 Nie umiem schlebiać
– usunąłby mnie zaraz mój Stwórca.

Księga Hioba 33

Elihu karci Hioba

33.1 Tak więc słuchaj, Hiobie, mojej mowy,
nadstaw ucha na wszystkie moje słowa.

33.2 Spójrz, otworzyłem usta
i mój język porusza się pod podniebieniem.

33.3 Moje słowa wyrażają prawość serca,
a wargi wygłaszają wiedzę najczystsza.

33.4 Duch Boży mnie stworzył
i tchnienie Wszechmocnego mnie ożywiło^[221].

33.5 Jeżeli możesz, odpowiedz mi,
przygotuj się, stań przede mną.

33.6 Spójrz, jesteśmy równi przed Bogiem,
ja też z gliny jestem ulepiony.

33.7 Niech cię więc nie ogarnia lęk przede mną,
mój ucisk nie będzie ciężki.

33.8 Jednak mówiłem do moich uszu,
dźwięk twoich słów jeszcze teraz słyszę^[222]:

33.9 Jestem czysty, bez grzechu,
niewinny i nie ma we mnie winy.

33.10 Oto On znajduje przeciw mnie zarzuty,
uważa mnie za swego wroga^[223].

33.11 On moje nogi zakuł w kajdany,
śledzi wszystkie moje kroki^[224].

33.12 Mówię ci jednak, że nie masz tu racji,
bo Bóg jest większy niż człowiek.
33.13 Czy dlatego się z Nim spierałeś,
że nie odpowiedział na żadne twe słowo?^[225]

Bóg się objawia, karze i wybawia

33.14 Bóg bowiem przemawia raz i drugi,
ale się tego nie dostrzega.
33.15 We śnie, w widzeniu nocnym,
gdy sen głęboki spada na ludzi
śpiących we własnych łóżkach.
33.16 Wtedy On ludziom otwiera uszy
i przeraża ich swoimi widzeniami^[226],
33.17 aby odwieść człowieka od działania
i uwolnić go od pychy.
33.18 Jego samego chroni od grobu
i ratuje mu życie przed śmiercionośną strzałą.
33.19 Albo też napomina łóżem boleści
i nieustannie kości jego są chore.
33.20 Chleb człowiekowi brzydnie
i sam odrzuca pożywienie^[227].
33.21 Jego ciało znika i ledwo je widać,
a ukazują się kości dawniej niewidoczne.
33.22 I tak on sam zbliża się do grobu,
a jego życie do sprawców śmierci.
33.23 Jeżeli stanie przy nim anioł,
mówca, jeden z tysięcy,
pouczy on człowieka o jego powinnościach^[228].
33.24 Jeśli zmiłuje się nad nim i powie:
Wybaw go od zejścia do grobu, znalazłem okup,
33.25 to jego ciało odzyska młodzieńczą świeżość
i powróci do dni swojej młodości^[229].
33.26 Gdy pomodli się do Boga, On mu pobłogosławi,
z radością pozwoli oglądać swe oblicze

i przywróci sprawiedliwość człowiekowi^[230],
33.27 który wyzna^[231] wobec ludzi:
Zgrzeszyłem, złamałem prawo,
lecz On mi równą miarą nie odpłacił,
33.28 ocalił mnie od zejścia do grobu
i w moim życiu będę oglądał światło.
33.29 Tego wszystkiego Bóg dokonał,
dwa i trzy razy uczynił to z człowiekiem,
33.30 aby uwolnić go od grobu
i oświecić blaskiem żyjących^[232].
33.31 Rozważ to, Hiobie, i słuchaj mnie,
zamilknij, gdy ja będę mówił.
33.32 Jeśli masz jeszcze słowo, odpowiedz,
mów, gdyż chętnie bym uznał twoją sprawiedliwość.
33.33 Jeśli zaś nie, posłuchaj mnie,
zamilknij, a ja nauczę cię mądrości.

Księga Hioba 34

Elihu ponownie oskarża Hioba

34.1 A dalej Elihu tak mówił:
34.2 Mędrcy, słuchajcie moich słów,
wy, uczeni, nadstawcie ucha.
34.3 Gdyż ucho rozpoznaje słowa,
jak podniebienie smak pokarmów^[233].
34.4 Co jest prawe, ustalmy,
rozważmy między sobą, co jest dobre.
34.5 Oto Hiob powiedział: Jestem sprawiedliwy,
a Bóg pozbawił mnie prawa^[234].
34.6 Wbrew prawu zostałem kłamcą,
ugodziła mnie nieuleczalna strzała,
choć jestem bez winy.
34.7 Czy jest człowiek taki, jak Hiob,
który obelgi pije jak wodę,

34.8 przechadza się w towarzystwie grzeszników
i chodzi z ludźmi nieprawymi?

34.9 Przecież on powiedział:
Co ma człowiek z tego,
że ma upodobanie w Bogu?^[235]

Bóg wynagradza człowieka według jego postępowania

34.10 Posłuchajcie mnie, ludzie rozumni:

Daleko jest Bóg od grzechu,
Wszechmocny – od nieprawości^[236].

34.11 On według uczynków odpłaca człowiekowi
i oddaje każdemu według jego postępowania^[237].

34.12 Z pewnością Bóg nie czyni zła,
Wszechmocny nie łamie prawa.

34.13 Kto Jemu ziemię powierzył
i kto cały świat ustanowił?

34.14 Gdyby On tylko dla siebie miał serce,
a ducha i tchnienie przy sobie zatrzymał^[238],

34.15 natychmiast zginęłoby wszelkie ciało,
a człowiek do prochu by wrócił^[239].

34.16 Jeśli masz rozum, słuchaj tego,
nadstaw ucha na dźwięk moich słów.

Bóg osądza wszystkie czyny człowieka

34.17 Czy może rządzić wróg sprawiedliwości?

Czy chcesz potępić Sprawiedliwego i Najwyższego?^[240]

34.18 Tego, który do króla mówi: Nicponiu,
a do książąt: Złoczyńcy?

34.19 On nie okazuje względów książętom
i nie wynosi bogatego nad biedaka,
bo wszyscy są dziełem rąk Jego^[241].

34.20 Nagle umierają w środku nocy,
prości ludzie są wstrząśnięci i przemijają,
a mocarze są usuwani bez udziału ludzkiej ręki.

34.21 Bo Jego oczy nad drogami człowieka,
widzą wszystkie jego kroki^[242].

34.22 Nie ma ciemności ani mroku,
gdzie mogliby się ukryć złoczyńcy.

34.23 On nie pozwala człowiekowi decydować,
kiedy przed Bogiem ma stanąć na sąd.

34.24 On łamie mocarzy bez śledztwa
i stawia innych na ich miejsce.

34.25 Ponieważ zna dobrze ich uczynki,
w nocy ich obala i miażdży.

34.26 Za bezbożność karze ich chłostą,
w miejscach dobrze widocznych,

34.27 ponieważ odeszli od Niego
i nie zważali na żadne Jego drogi^[243].

34.28 Z ich winy doszedł do Niego krzyk ubogich,
a On słucha wołania uciśnionych.

34.29 Gdy milczy, kto Go potępi,
a gdy zakrywa oblicze, kto Go dostrzeże?
On jest nad narodem i nad pojedynczym człowiekiem,

34.30 aby nie mógł panować niegodziwy
i nie był pułapką dla ludu^[244].

34.31 Gdyby powiedział do Boga:
Zbłądziłem, nie będę już grzeszył.

34.32 Jeśli czegoś nie widzę, poucz mnie,
a jeśli popełniłem nieprawość,
to już tego nie uczynię.

34.33 Czy według ciebie, On powinien odpłacić,
skoro wzgardziłeś Jego wyrokiem?
Ty musisz wybierać, a nie ja.
Powiedz, co o tym sądzisz?

34.34 Ludzie roztropni powiedzą mi
i każdy człowiek mądry, który mnie słucha:

34.35 Hiob nie mówi rozumnie,
a jego słowa są nierozważne.

34.36 Niech więc Hiob będzie nadal doświadczany,
bo mówi jak ludzie bezbożni,
34.37 bo do swego grzechu dodaje bunt,
pośród nas szydzi^[245]
i mnoży swe słowa przeciw Bogu.

Księga Hioba 35

Ludzie myślą tylko o sobie

35.1 I dalej Elihu tak mówił:
35.2 Czy masz słuszość, gdy mówisz:
Jestem sprawiedliwszy niż Bóg?
35.3 Albo: Co mi z tego przyjdzie,
co zyskam, wystrzegając się grzechu?^[246]
35.4 Odpowiem tobie
i twoim przyjaciółom.
35.5 Spójrz w niebo i zobacz,
przypatrz się obłokom wysoko nad tobą.
35.6 Jeśli zgrzeszysz, co Bogu przez to uczynisz?
Czy ilością twoich występków wyrządzisz Mu krzywdę?
35.7 A jeśli jesteś sprawiedliwy, co Mu przez to dajesz?
Co może On dostać z twojej ręki?^[247]
35.8 Takiego człowieka jak ty dotykają własne występki,
a syna człowieczego twoja sprawiedliwość.

Bóg nie wysłuchuje pysznych

35.9 Z powodu nadmiaru ucisku ludzie krzyczą,
wzywają pomocy, gdy ramię moźnych im ciąży.
35.10 Ale nikt nie mówi: Gdzie jest Bóg,
mój Stwórca, który daje mi pieśni pochwalne w nocy,
35.11 który daje nam więcej pouczeń niż zwierzętom ziemi,
czyniąc nas mądrzejszymi od ptaków przestworzy?
35.12 I wtedy wołają, lecz On nie odpowiada
z powodu pychy czyniących zło^[248].
35.13 Z pewnością Bóg nie wysłuchuje pustej mowy,

Wszechmocny nie zważa na nią.

35.14 Chociaż mówisz, że Go nie dostrzegasz,
twoja sprawa jest przed Nim, czekaj na Niego^[249].

35.15 I właśnie teraz, gdy Jego gniew nie karze
i zbytnio nie zważa na występki,

35.16 Hiob daremnie otwiera usta
i bezmyślnie mnoży słowa.

Księga Hioba 36

Bóg postępuje sprawiedliwie

36.1 I Elihu mówił dalej:

36.2 Zaczekaj chwilę, a wyjaśnię tobie,
bo mam jeszcze słowa na obronę Boga.

36.3 Z daleka przynoszę moją wiedzę,
aby oddać sprawiedliwość memu Stwórcy.

36.4 Bez wątpienia w moich słowach nie ma kłamstwa,
a przed tobą stoi mąż doskonałej wiedzy.

36.5 Oto Bóg jest potężny, ale nikim nie gardzi,
potężny jest On mocą swego rozumu.

36.6 Nie zachowuje przy życiu bezbożnego
i prawo przyznaje ubogim.

36.7 On nie odwraca swych oczu od sprawiedliwych,
osadza ich z królami na tronie,
umacnia ich na wieki i są wywyższeni^[250].

36.8 A jeśli zostaną związani sznurami,
spętani więzami niedoli,

36.9 wtedy ukazuje im ich uczynki,
ich występki wyrosłe z pychy.

36.10 I otwiera ich uszy na karcenie
i każe im odstąpić od grzechu^[251].

36.11 Jeżeli posłuchają i będą Mu służyć,
zakończą swoje dni w szczęściu
i swoje lata w rozkoszach.

36.12 Jeżeli zaś nie posłuchają,

zginą od miecza, umrą w swej głupocie.

^{36.13} Ludzie niegodziwego serca trwają w gniewie,
nie wołają o pomoc, kiedy ich związuje.

^{36.14} Umierają w młodości,
żyjąc wśród uprawiających nierząd.

^{36.15} Ale On wybawia cierpiącego przez cierpienie
i w utrapieniu otwiera jego uszy.

Hiob powinien się nawrócić i chwalić Boga

^{36.16} Także ciebie skłania do wyjścia z nieszczęścia,
z ciasnoty na wolną przestrzeń,
a twój stół chce napęłnić tłustym pokarmem.

^{36.17} Ale skoro osądzasz jak bezbożnik,
to sąd i kara cię dosięgną.

^{36.18} Niech cię nie zwiodą bogactwa^[252]
i nie zmyli wielkość okupu.

^{36.19} Czy pomogą ci twoje nieograniczone bogactwa
lub największy wysiłek?

^{36.20} Nie tęsknij do nocy,
która porywa narody z ich miejsca.

^{36.21} Strzeż się, abyś nie zwrócił się ku grzechowi,
gdyż przedkładasz go ponad cierpienie.

^{36.22} Zobacz, jak wielki jest Bóg w swej mocy,
kto naucza jak On?^[253]

^{36.23} Kto wyznaczy Mu drogę?
Kto powie: Zło popełniłeś?^[254]

^{36.24} Pamiętaj, abyś wychwalał Jego dzieła,
o których ludzie śpiewają.

^{36.25} Wszyscy je widzą,
choć oglądają z daleka.

^{36.26} O tym, jak Bóg jest wielki, my nie wiemy,
liczba Jego lat jest nieprzenikniona^[255].

Bóg kieruje naturą

^{36.27} On zbiera krople wody,

zamienia je w strugi deszczu,
36.28 które sączą się z chmur
i spadają obficie na ludzi^[256].
36.29 Kto zrozumie, jak zawieszony jest obłok
i groźne odgłosy z Jego namiotu?^[257]
36.30 Oto On roztacza nad nim swą światłość
i zakrywa głębiny morza.
36.31 Z ich pomocą sędzi ludy
i daje pokarm w obfitości.
36.32 On w dłoniach kryje ogień
i każe mu celnie uderzać.
36.33 Oznajmia o Nim Jego grzmot,
gdy płonie gniewem przeciw nieprawości.

Księga Hioba 37

37.1 Dlatego drży moje serce
i wyrywa się ze swego miejsca.
37.2 Pilnie słuchajcie grzmotu Jego głosu
i pomruku, który wychodzi z ust Jego^[258].
37.3 Rozlega się po całym niebie,
a jego światło sięga aż po krańce ziemi.
37.4 Po nim rozlega się głos gromu,
to On grzmi głosem swego majestatu
i nie powstrzymuje błyskawic^[259],
aby Jego głos był słyszany.
37.5 Bóg grzmi głosem przedziwnym
i czyni rzeczy wielkie, dla nas niepojęte^[260].
37.6 Do śniegu mówi: Padaj na ziemię,
a ulewie i deszczowi: Bądźcie obfite.
37.7 Kładzie pieczęć na ręce każdego człowieka,
aby wszyscy ludzie znali Jego dzieła.
37.8 Wtedy zwierzęta chowają się w swych kryjówkach
i zostają w swych legowiskach.
37.9 Z komnaty południa wychodzi burza,

a zima nadciąga od wichrów północnych^[261].

37.10 Od tchnienia Boga tworzy się lód
i powierzchnie wód zamarzają.

37.11 On wilgocia nasyca chmury
i rozprasza swym światłem obłoki.

37.12 Krążą dokoła według Jego planu,
aby wypełnić wszystko, co im rozkazał,
na całej powierzchni ziemi,

37.13 albo jako różga karcąca,
albo jako błogosławieństwo dla ziemi,
które zsyła w swym miłosierdziu.

Bóg jest potężny i sprawiedliwy

37.14 Słuchaj więc, Hiobie,
wstań i rozważaj cuda Boże.

37.15 Czy wiesz, jaki cel Bóg im wyznaczył,
i jak kazał zabłysnąć światłu wśród swoich obłoków?

37.16 Czy pojmujesz, jak zawieszone są chmury,
czy rozumiesz cuda Tego, który ma doskonałą wiedzę?

37.17 Dlaczego nagrzewa się twoja szata,
skoro ziemia jest wolna od wiatru południa?

37.18 Czy mógłbyś razem z Nim rozciągnąć niebios
mocne jak lustro ulane z metalu?

37.19 Poucz nas, co powinniśmy Mu powiedzieć?
My nie potrafimy znaleźć słów z powodu ciemności.

37.20 Czy trzeba Go powiadomić, że chcę mówić?
Czy ktoś Mu powie, że jest zgubiony?

37.21 Teraz nie można zobaczyć światła,
bo jaśniej ono w chmurach,
lecz zawieje wiatr i oczyści niebo.

37.22 Od północy przyjdzie złoty blask,
porażający majestat wokół Boga.

37.23 Wszechmocnego nie dosięgniemy,
w Nim jest pełnia mocy,
prawo i wielka sprawiedliwość,

nie musi odpowiadać^[262].

^{37.24} Dlatego lękają się Go ludzie,
On nie zważa na wszystkich zadufanych w sobie.

Księga Hioba 38

MOWY BOGA

Pan pyta Hioba

^{38.1} Wtedy PAN wśród wichru tak przemówił do Hioba^[263]:

^{38.2} Kim jest ten, który zaciemnia

Mój zamiar słowami bezmyślnymi?^[264]

^{38.3} Przepasz biodra jak mężczyzna,
będę cię pytał, a ty Mi wyjaśnisz^[265].

Ziemia i morze

^{38.4} Gdzie byłeś, gdy zakładałem fundamenty ziemi?

Wyjaw Mi, jeśli posiadasz taką wiedzę.

^{38.5} Czy wiesz, kto wyznaczył jej rozmiary
albo kto rozciągnął nad nią sznur mierniczy?^[266]

^{38.6} Na czym wspierają się jej filary
albo kto położył jej kamień węgielny,

^{38.7} gdy razem śpiewały gwiazdy poranne
i wszyscy synowie Boga się radowali?^[267]

^{38.8} Kto drzwiami zamknął morze,
gdy wzburzone wychodziło z łona^[268],

^{38.9} gdy obłoki uczyniłem jego ubraniem,
a ciemne chmury jego pieluszkami?

^{38.10} Wyznaczyłem mu granice,
ustanowiłem rygle i bramy^[269],

^{38.11} i powiedziałem: Dotąd pójdziesz, nie dalej,
tu zatrzymają się twoje dumne fale^[270].

Światło i ciemności

^{38.12} Czy za dni twoich rozkazałeś porankowi,

a jutrzence wskazałeś jej miejsce,
38.13 aby ogarnęła krańce ziemi,
z których zostaną strąśnięci grzesznicy,
38.14 aby ziemia się zmieniła jak glina pod pieczęcią,
i stała się jak szata,
38.15 aby bezbożnikom odebrano światło
i złamano podniesione ramię?
38.16 Czy dotarłeś do źródeł morza
i przechadzałeś się po dnie otchłani?
38.17 Czy otworzyły się przed tobą bramy śmierci
i widziałeś drzwi ciemności?^[271]
38.18 Czy ogarnąłeś szerokość ziemi?
Powiedz, czy wiesz to wszystko?
38.19 Gdzie jest droga do mieszkania światła
i gdzie ciemność ma swoje miejsce,
38.20 abyś je zaprowadził do ich granic
i poznał ścieżki do ich domu?
38.21 Czy to wiesz? Czy urodziłeś się wtedy,
czy liczba twoich dni jest tak wielka?

Śnieg i grad

38.22 Czy dotarłeś do skarbców śniegu,
czy widziałeś skarbiec gradu,
38.23 który przechowuję na czas ucisku,
na dzień bitwy lub wojny^[272]?

Błyskawice i deszcz

38.24 Gdzie jest droga, na której światło się rozdziela
i rozchodzi się wiatr wschodni po ziemi?
38.25 Kto wydrążył kanały ulewie
i drogę błyskom gromów,
38.26 aby zesłać deszcz na ziemię bezludną,
na pustynię, na której nie ma człowieka,
38.27 aby nawodnić opuszczoną pustynię
i rozkrzewić bujną trawę?

- 38.28 Czy deszcz ma swego ojca?
Kto zrodził krople rosy?
38.29 Z czyjego wnętrza lód wychodzi
i kto rodzi szron z nieba?
38.30 Wody twardnieją jak kamień,
a powierzchnia głębiny się ścina^[273].

Gwiazdy i konstelacje

- 38.31 Czy potrafisz połączyć więzy Plejad
albo rozluźnić pas Oriona?^[274]
38.32 Czy możesz wysłać we właściwym czasie gwiazdy Zodiaku
i wyprowadzić Niedźwiedzicę^[275] z jej młodymi?
38.33 Czy znasz reguły nieba
albo czy możesz wyjaśnić ich wpływ na ziemię?

Chmury i pioruny

- 38.34 Czy podniesiesz swój głos aż do chmur,
tak by spłynęły na ciebie strumienie wody?
38.35 Czy możesz wypuścić błyskawice,
by przyszły i powiedziały do ciebie: Oto jesteśmy?
38.36 Kto włożył mądrość w chmury^{a[276]}
i dał rozum mgłom?^b
38.37 Kto w swej mądrości policzy obłoki
i przechyli zbiorniki nieba,
38.38 gdy proch ziemi stwardnieje jak odlew
i pozlepiają się jego grudki?

Lwy i kruki

- 38.39 Czy zdobędziesz dla lwicy pożywienie,
by zaspokoić głód lwiatek^[277],
38.40 gdy leżą w swych kryjówkach
i siedzą w gęstwinie na czatach?
38.41 Kto przygotowuje pokarm krukowi,
gdy jego młode do Boga wołają
i błakają się bez pożywienia?

Księga Hioba 39

Kozice i gazele

- 39.1 Czy znasz czas, kiedy rodzą kozice,
czy doglądasz rodzenia gazeli?
39.2 Czy policzyłeś miesiące ich poczęcia
i znasz czas ich narodzin?
39.3 Przykucają, by urodzić młode,
potrafią uwolnić się od pępownicy.
39.4 Ich młode stają się silne,
rosną na otwartym polu,
odchodzą i już do nich nie powracają.

Dziki osioł

- 39.5 Kto wypuścił na wolność dzikiego osła,
kto rozwiązał mu pęta
39.6 i step przeznaczył na dom,
a słońcą krainę na mieszkanie?
39.7 On się śmieje z miejskiego zgiełku,
nie słyszy wrzasków poganiacza,
39.8 wypatruje pastwiska w górach
i szuka jakiegokolwiek zieleni.

Bawół

- 39.9 Czy zechce ci służyć dziki bawół,
czy pozostanie w nocy przy twoim żłobie?
39.10 Czy przywiążesz mu powróż do jarzma^[278],
by spulchniał za tobą doliny?
39.11 Czy zaufasz mu, ponieważ jest silny,
i powierzysz mu swoją pracę?
39.12 Myślisz, że powróci i zwiezie ci ziarno,
i zgromadzi je na klepisku?

Struś

- 39.13 Radośnie biją skrzydła samicy strusia,
ale czy są to czułe skrzydła i pióra^[279],

- 39.14 skoro pozostawia swoje jaja w ziemi
i w piasku je wygrzewa.
- 39.15 Zapomina, że noga może je zdeptać,
a dzikie zwierzę może je rozgnieść.
- 39.16 Twarda jest dla piskląt, jak nie dla swoich,
i nie lęka się, że jej trud jest daremny.
- 39.17 Bóg bowiem pozbawił ją mądrości
i nie udzielił jej rozumu.
- 39.18 Gdy jednak w swym czasie poderwie się do biegu,
drwi sobie z konia i jego jeźdźca.

Koń

- 39.19 Czy ty dałeś moc koniowi
i okryłeś jego szyję grzywą?
- 39.20 Czy sprawiłeś, że skacze jak szarańcza,
a jego dumne parskanie przeraża?
- 39.21 Grzebie kopytem w ziemi, dumny ze swojej siły,
i biegnie ochoczo przeciw uzbrojonym.
- 39.22 Śmieje się z trwogi, nie boi się,
nie ucieka przed ostrzem miecza.
- 39.23 Nad nim chrzęści kołczan,
błyska oszczep i dzida.
- 39.24 Z szumem i dudnieniem pędzi^[280]
i nie ustoi w miejscu, gdy usłyszy głos trąby.
- 39.25 Na głos trąby rzy: Iha-ha!
I z daleka czuje bitwę,
wołanie dowódców i wrzawę.

Orzeł i jastrząb

- 39.26 Czy dzięki twojej mądrości wzlatuje jastrząb
i rozwija skrzydła ku południowi?
- 39.27 Czy na twój rozkaz wzbija się orzeł
i wysoko gniazdo zakłada?
- 39.28 Mieszka i nocuje na skale,
siada na urwiskach i stromych wierzchołkach.

39.29 Stamtąd wypatruje żeru,
bo jego oczy widzą daleko.
39.30 Jego piskłeta krew chłepcą,
on jest tam, gdzie są zabici^[281].

Księga Hioba 40

Bóg rzuca wyzwanie

40.1 PAN dalej przemawiał
do Hioba:
40.2 Czy ustąpi ten, który spiera się z Wszechmocnym?
Niech odpowie oskarżyciel Boga.

Hiob przyznaje, że musi milczeć

40.3 A Hiob tak odpowiedział PANU:
40.4 Jestem słaby, co mogę Ci odpowiedzieć?
Kładę więc moją rękę na ustach.
40.5 Raz mówiłem i już nie będę,
nic więcej nie dodam^[282].

Bóg ponownie rzuca wyzwanie

40.6 A PAN znów odpowiedział Hiobowi spośród wichru:
40.7 Przepasz biodra jak mężczyzna,
będę cię pytał, a ty Mi wyjaśnisz^[283].
40.8 Czy chcesz nawet Moje prawo znieść
i Mnie potępić, aby siebie usprawiedliwić?^[284]
40.9 Czy masz ramię silne jak Bóg
i możesz zagrznieć głosem podobnym do Jego głosu?
40.10 Przyozdób się w wielkość i wzniosłość,
przystrój się w chwałę i piękno.
40.11 Niech się rozleje twój srogi gniew,
spójrz na pysznych i spróbuj ich poniżyć.
40.12 Spójrz na każdego pysznego i spróbuj go upokorzyć,
zmiażdż bezbożnych na miejscu.
40.13 Zagrzeb ich wszystkich razem w prochu ziemi,

zamknij ich oblicza w ciemnym grobie.

40.14 Wtedy i Ja będę cię chwalił,
że wybawiła cię twoja prawica.

Behemot

40.15 Oto Behemot^[285], którego stworzyłem tak jak ciebie,
żywi się trawą jak wół.

40.16 Patrz, jaka siła jest w jego biodrach
i jaka moc w mięśniach jego brzucha.

40.17 Ogon wznosi w górę jak cedr,
ścięgną jego ud są mocno splecione.

40.18 Jego kości są jak miedziane rury,
a jego członki jak żelazne pręty.

40.19 On jest początkiem dzieł^{a[286]} Bożych,
tylko Stwórca może go uśmiercić^b.

40.20 Góry przynoszą mu pokarm
i wszystkie dzikie zwierzęta, które się tam bawią.

40.21 Leży pod krzewami lotosu,
kryje się w trzcinach i bagnach.

40.22 Krzewy lotosu osłaniają go cieniem,
ochraniają go wierzby potoku.

40.23 Gdy rzeka wzbiera, on nie ucieka,
jest spokojny, choćby Jordan wpływał w jego paszczę.

40.24 Kto może schwytać go od przodu^[287]
albo sznur przeciągnąć przez nozdrza?

Lewiatan

40.25 Czy Lewiatana^[288] złowisz na wędkę
lub skrępujesz mu język powrozem?

40.26 Czy sznur przewleciesz przez jego nozdrza
albo hakiem przebijesz jego szczękę?

40.27 Czy zaniesie do ciebie błagalne prośby,
czy przemówi do ciebie łagodnymi słowami?

40.28 Czy zawrze z tobą przymierze,
abyś go przyjął na wieczną służbę?

- 40.29 Czy będziesz się z nim bawił jak z ptaszkiem
i uwiążesz go dla swych córek^[289]?
- 40.30 Czy twoi towarzysze mogą go sprzedać
i podzielić go między kupców?
- 40.31 Czy przebijesz mu skórę grotami,
a jego głowę harpunem rybackim?
- 40.32 Połóż na nim tylko rękę,
zapamiętaj walkę i więcej nie będziesz jej wszczynał.

Księga Hioba 41

- 41.1 Oto nadzieja poskromienia go jest próżna,
już sam jego widok powala^[290].
- 41.2 Nie ma takiego śmiałka, który by go rozdrażnił.
A kim jest ten, kto przede Mną stanie?
- 41.3 Kto wystąpił przeciwko Mnie i ocalał?
Pod całym niebem wszystko jest Moje.
- 41.4 Nie mogę milczeć o jego członkach
ani o jego mocy i pięknej budowie.
- 41.5 Kto zdoła odkryć wierzch jego pancerza,
kto przeniknie jego podwójną zbroję?
- 41.6 Kto zdoła otworzyć wrota jego pyska?
Jego zęby sięją wokół grozę,
- 41.7 jego grzbiet jak rzędy tarcz
szczelnie zespolonych jakby pieczęcią.
- 41.8 Jedna do drugiej tak przylega,
że nawet powietrze nie przeniknie.
- 41.9 Jedna z drugą jest ściśle spojona,
łączą się nierozdzielnie.
- 41.10 Jego parskanie rozsiewa błyski,
a jego oczy są jak powieki zorzy.
- 41.11 Z jego paszczy buchają płomienie,
lecą iskry ogniste.
- 41.12 Z jego nozdrzy wydobywa się dym,
jak z rozpalonego i kipiącego kotła.

41.13 Jego oddech rozpala węgle,
a z jego paszczy biją płomienie.
41.14 W jego karku mieszka siła,
a trwoga go poprzedza.
41.15 Sadło do jego cielska szczelnie przylega,
jakby ulane, niewzruszone.
41.16 Jego serce jest twarde jak skała,
twarde jak dolny kamień młyński.
41.17 Gdy się podnosi, drżą nawet mocarze
i uciekają przerażeni.
41.18 Gdy się go uderzy, nie zrani go miecz
ani dzida, ani włócznia, ani strzała.
41.19 Dla niego żelazo jest jak słoma,
a miedź jak drzewo spróchniałe.
41.20 Nie ucieka przed strzałą z łuku,
a kamienie z procy są dla niego jak plewy.
41.21 Maczugę uważa za trzcinę,
drwi sobie z lecącej włóczni.
41.22 Pod spodem ma ostre skorupy,
znaczy nimi ślad w mule.
41.23 Sprawia, że głębina kipi tak, jak w kotle,
morze burzy się jak wrzący olej.
41.24 Za sobą pozostawia świetlistą smugę,
wydaje się, że otchłań posiwiła.
41.25 Nie ma podobnego mu na ziemi,
stworzono go nieustraszonym.
41.26 Z góry patrzy na wszystko, co wysokie,
on jest królem wszystkich dumnych zwierząt.

Księga Hioba 42

Ukorzenie się Hioba

42.1 Wtedy Hiob odpowiedział PANU:
42.2 Wiem, że Ty wszystko możesz
i nie ma zamysłu, którego nie mógłbyś spełnić.

^{42.3} Kto bezmyślnie zaciemnia Twe zamiary?
Oto mówiłem o rzeczach, których nie rozumiałem.
To niepojęte dla mnie sprawy i nieznane.

^{42.4} Posłuchaj, proszę, a ja będę mówił,
spytam Cię, a Ty mnie poucz.

^{42.5} Dotąd moje ucho tylko słyszało o Tobie,
a teraz moje oko ujrzało Ciebie,

^{42.6} dlatego wszystko odwołuję
i pokutuję w prochu i popiele.

EPILOG

Upokorzenie przyjaciół Hioba

^{42.7} Gdy PAN wypowiedział te słowa do Hioba, zwrócił się do Elifaza z Temanu: Mój gniew zapłonął przeciw tobie i przeciw twoim dwom przyjaciołom, bo nie mówiliście o Mnie prawdy, jak Mój sługa, Hiob.

^{42.8} Weźcie więc teraz siedem wołów i siedem baranów, udajcie się do Mojego sługi, Hioba, i złożcie za siebie ofiarę całopalną. A Mój sługa, Hiob, będzie się modlił za was, bo wysłucham tylko jego modlitwę i nie sprowadzę na was kary, choć nie mówiliście o Mnie prawdy, jak Mój sługa, Hiob. ^{42.9} Poszli więc Elifaz z Temanu, Bildad z Szuach i Sofar z Naamy i uczynili tak, jak im PAN powiedział. A PAN wysłuchał Hioba.

Ponowne szczęście Hioba

^{42.10} PAN odmienił los Hioba, gdy ten modlił się za swoich przyjaciół. Pomnożył też w dwójnasób wszystko, co Hiob posiadał.

^{42.11} Wtedy przyszli do niego wszyscy jego bracia, siostry i wszyscy jego dawni znajomi i jedli z nim chleb w jego domu. Okazali mu współczucie i pocieszali go z powodu nieszczęść, które PAN zesłał na niego. I dał mu każdy po jednej sztuce srebra i po złotym pierścieniu.

^{42.12} A PAN błogosławił Hiobowi w ostatnich latach więcej niż na początku. Toteż miał on czternaście tysięcy owiec, sześć tysięcy wielbłądów, tysiąc par wołów i tysiąc oślic. ^{42.13} Miał też siedmiu synów i trzy córki.

^{42.14} Pierwszą nazwał Jemima, drugą Kasja, a trzecią Keren Happuch.

^{42.15} W całym kraju nie było kobiet tak pięknych jak córki Hioba. I ojciec przekazał im i ich braciom dziedzictwo.

^{42.16} Potem Hiob żył jeszcze sto czterdzieści lat i widział swoich synów i ich potomków aż do czwartego pokolenia. ^{42.17} Zmarł w bardzo podeszłym wieku, syty swoich dni.

WSTĘP DO KSIĘGI PSALMÓW

Charakterystyka ogólna

Księga Psalmów jest zbiorem modlitw, które powstawały w ciągu długiej historii narodu izraelskiego. Psalmy można podzielić na różne grupy, uwzględniając następujące kryteria: treść, formę i zastosowania.

a. Liczne psalmy to hymny, które wysławiają wielkość Boga w stworzeniu (np. [Ps 8](#); [Ps 33 \[32\]](#); [Ps 104 \[103\]](#)) lub dzieła dokonane przez Niego w historii dla swojego ludu (np. [Ps 100 \[99\]](#); [Ps 105 \[104\]](#); [Ps 114 \[113\]](#)). Niektóre hymny charakteryzuje pochwalne zawołanie: „PAN jest królem!” ([Ps 93 \[92\]](#); [Ps 96 \[95\]-99 \[98\]](#)).

b. Większość psalmów to prośby lub błagania, wezwania skierowane do Boga z wołaniem o pomoc w cierpieniu lub niebezpieczeństwie. Z reguły zawierają opisy sytuacji, w których znajdują się proszący, zanoszone do Boga błagania, połączone z prośbą o interwencję, i wyrazy pokładanej w Nim ufności. Niektóre z nich są prośbami ludu lub jakiejś konkretnej wspólnoty (np. [Ps 12 \[11\]](#); [Ps 44 \[43\]](#); [Ps 60 \[59\]](#); [Ps 74 \[73\]](#); [Ps 79 \[78\]](#); [Ps 80 \[79\]](#); [Ps 83 \[82\]](#); [Ps 137 \[136\]](#)), inne to błagania konkretnych osób, prześladowanych, poniżanych, chorych i uciskanych, które szukają pomocy u Boga ([Ps 5-7](#); [Ps 13 \[12\]](#); [Ps 17 \[16\]](#); [Ps 22 \[21\]](#); [Ps 25 \[24\]](#); [Ps 26 \[25\]](#); [Ps 28 \[27\]](#); [Ps 31 \[30\]](#); [Ps 35 \[34\]](#); [Ps 38 \[37\]](#); [Ps 39 \[38\]](#); [Ps 41 \[40\]-43 \[42\]](#); [Ps 51 \[50\]](#); [Ps 54 \[53\]](#); [Ps 57 \[56\]](#); [Ps 59 \[58\]](#); [Ps 61 \[60\]](#); [Ps 63 \[62\]](#); [Ps 64 \[63\]](#); [Ps 69 \[68\]-71 \[70\]](#); [Ps 86 \[85\]](#); [Ps 88 \[87\]](#); [Ps 102 \[101\]](#); [Ps 109 \[108\]](#); [Ps 120 \[119\]](#); [Ps 140 \[139\]-143 \[142\]](#)).

c. Mamy też psalmy królewskie, które dotyczą króla, jego modlitw lub modlitw za niego (np. [Ps 2](#); [Ps 18 \[17\]](#); [Ps 20 \[19\]](#); [Ps 21 \[20\]](#); [Ps 45 \[44\]](#); [Ps 72 \[71\]](#); [Ps 89 \[88\]](#); [Ps 101 \[100\]](#); [Ps 110 \[109\]](#); [Ps 144 \[143\]](#)). Niektóre z nich zostały w Nowym Testamencie odniesione do Jezusa, Mesjasza.

d. Psalmy od 120 [119] do 134 [133] są nazywane pieśniami pielgrzymów (lub psalmami gradualnymi). Prawdopodobnie modlili się nimi na stopniach prowadzących do świątyni ci, którzy przybywali na takie wielkie

święta, jak Pascha, Pięćdziesiątnica czy Święto Namiotów. Podobne do nich są psalmy nazywane pieśniami Syjonu, gdyż wysławiają Jerozolimę jako miasto wybrane przez Boga ([Ps 46 \[45\]](#); [Ps 48 \[47\]](#); [Ps 76 \[75\]](#); [Ps 87 \[86\]](#); [Ps 132 \[131\]](#)).

e. Jeszcze inne psalmy są nazywane psalmami dydaktycznymi, ponieważ zawierają istotne dla życia pouczenia, na wzór tych, które znajdują się w Księgach Mądrościowych (np. [Ps 1](#); [Ps 37 \[36\]](#); [Ps 49 \[48\]](#); [Ps 73 \[72\]](#); [Ps 78 \[77\]](#); [Ps 112 \[111\]](#); [Ps 119 \[118\]](#)).

f. Liczne psalmy wyrażają Bogu wdzięczność i dziękczynienie ([Ps 9-10 \[LXX i Włg 9,22-39\]](#); [Ps 30 \[29\]](#); [Ps 32 \[31\]](#); [Ps 34 \[33\]](#); [Ps 92 \[91\]](#); [Ps 107 \[106\]](#); [Ps 116 \[115\]](#); [Ps 118 \[117\]](#)) lub podkreślają ufność pokładaną w Nim i w Jego interwencję (np. [Ps 3](#); [Ps 4](#); [Ps 11 \[10\]](#); [Ps 16 \[15\]](#); [Ps 23 \[22\]](#); [Ps 62 \[61\]](#); [Ps 139 \[138\]](#)).

g. Niektóre psalmy zawierają przesłanie od Boga, przekazywane przez usta kapłanów i proroków (np. [Ps 14 \[13\]](#); [Ps 50 \[49\]](#); [Ps 53 \[52\]](#); [Ps 75 \[74\]](#); [Ps 81 \[80\]](#); [Ps 95 \[94\]](#)).

Autor i środowisko historyczne

Liczne psalmy są przypisywane Dawidowi. Trudno jest jednak jednoznacznie ustalić z jakiego okresu pochodzi dany psalm. Jest rzeczą pewną, że psalmy powstawały i były śpiewane (greckie słowo, od którego pochodzi termin „psalm” oznacza śpiew przy akompaniamencie muzyki) w całej historii Izraela. W tekście hebrajskim 150 psalmów podzielono na pięć grup lub ksiąg ([Ps 1-41 \[40\]](#); [Ps 42 \[41\]-72 \[71\]](#); [Ps 73 \[72\]-89 \[88\]](#); [Ps 90 \[89\]-106 \[105\]](#); [Ps 107 \[106\]-150 \[149\]](#)). Nie znamy kryteriów tego podziału. Liczne psalmy, w tym 116, mają tytuły, których znaczenie jest dla nas niejasne. Tytuły, jak się wydaje, najczęściej określają autora, melodię, akompaniujące instrumenty muzyczne i okoliczności, do których odnosi się dany psalm.

Gdy psalmy przetłumaczono na grekę, to na skutek innego podziału większość z nich otrzymała numerację niższą o jeden lub dwa numery od hebrajskiej. W naszym przekładzie stosujemy numerację hebrajską,

zaznaczając w nawiasach numerację Septuaginty, którą później przejęła też Wulgata.

Psalmi stanowią modlitwę narodu izraelskiego. Jezus śpiewał je i cytował (zob. np. [Mk 14,26](#); [Mk 15,34](#)). Pierwsi chrześcijanie również modlili się psalmami (zob. [Dz 4,24-26](#)). Stały się one na zawsze źródłem, z którego czerpią wszyscy, pragnący przez Słowo Boże zwrócić się do Boga.

KSIEGA PSALMÓW

PSALMY:

[001]	[002]	[003]	[004]	[005]	[006]	[007]
[008]	[009]	[010]	[011]	[012]	[013]	[014]
[015]	[016]	[017]	[018]	[019]	[020]	[021]
[022]	[023]	[024]	[025]	[026]	[027]	[028]
[029]	[030]	[031]	[032]	[033]	[034]	[035]
[036]	[037]	[038]	[039]	[040]	[041]	[042]
[043]	[044]	[045]	[046]	[047]	[048]	[049]
[050]	[051]	[052]	[053]	[054]	[055]	[056]
[057]	[058]	[059]	[060]	[061]	[062]	[063]
[064]	[065]	[066]	[067]	[068]	[069]	[070]
[071]	[072]	[073]	[074]	[075]	[076]	[077]
[078]	[079]	[080]	[081]	[082]	[083]	[084]
[085]	[086]	[087]	[088]	[089]	[090]	[091]
[092]	[093]	[094]	[095]	[096]	[097]	[098]
[099]	[100]	[101]	[102]	[103]	[104]	[105]
[106]	[107]	[108]	[109]	[110]	[111]	[112]
[113]	[114]	[115]	[116]	[117]	[118]	[119]
[120]	[121]	[122]	[123]	[124]	[125]	[126]
[127]	[128]	[129]	[130]	[131]	[132]	[133]
[134]	[135]	[136]	[137]	[138]	[139]	[140]
[141]	[142]	[143]	[144]	[145]	[146]	[147]
[148]	[149]	[150]				

KSIEGA PIERWSZA

Psalm 1^[1]

Dwie drogi życia

1.1 Szczęśliwy, kto nie idzie za radą bezbożnych,
z grzesznikami mu nie po drodze
i nie zasiada w gronie szyderców^[2],

1.2 lecz Prawo PANA nad wszystko ukochał,
nad Jego Prawem rozmyśla dniem i nocą.

1.3 Będzie jak drzewo zasadzone nad strumieniami,
które wydaje owoc we właściwym czasie,
a liście jego nie więdną.

I powiedzie się wszystko, cokolwiek uczyni^[3].

1.4 Inaczej jest z bezbożnymi
– oni są jak plewy rozwiewane wiatrem.

1.5 Dlatego nie powstaną bezbożni na sądzie
ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych^[4].

1.6 PAN zna bowiem drogę sprawiedliwych,
droga bezbożnych zaś prowadzi do zguby.

Psalm 2^[5]

Mesjasz królem

2.1 Dlaczego narody się buntują,
czemu ludy szemrzą daremnie?

2.2 Królowie ziemi powstają,
a możni razem spiskują
przeciw PANU i Jego Pomazańcowi^[6].

2.3 Mówią: Zerwijmy Ich więzy,
odrzućmy od siebie Ich pęta.

2.4 Śmieje się z nich Ten, który mieszka w niebie,
Pan z nich szydzi.

2.5 Wtedy powie im zagniewany

i przerazi ich swą zapalczywością:

2.6 To Ja namaściłem sobie Króla,
na Syjonie, Mojej świętej górze.

2.7 Ogłaszam więc postanowienie PANA!

Powiedział do Mnie: Ty jesteś Moim Synem^[7],
dziś Ciebie zrodziłem.

2.8 Zażądaj tylko, a dam Ci w dziedzictwo narody
i w posiadanie krańce ziemi.

2.9 Ujarczmisz je berłem żelaznym^[8],
skruszysz jak gliniane naczynie.

2.10 Zrozumcie więc królowie,
ziemscy sędziowie przyjmijcie przestrozę!

2.11 Służcie PANU w bojaźni,
radujcie się z drżeniem!

2.12 Ucałujcie Syna^[9], aby się nie rozgniewał
i abyście nie zginęli w drodze,
bo łatwo Go rozgniewać!

Szczęśliwi wszyscy, którzy szukają w Nim schronienia.

Psalm 3^[10]

Modlitwa prześladowanego

3.1 Psalm Dawida; gdy uciekał przed swoim synem Absalomem^[11].

3.2 PANIE, jak liczni są moi wrogowie,
jak wielu przeciwko mnie występuje!

3.3 Wielu jest takich, którzy mówią o mnie:
Nie ma dla niego ocalenia w Bogu.

3.4 Ty jednak, PANIE, jesteś moją tarczą,
moją chwałą, Tym, który podnosi moją głowę.

3.5 Wołam do PANA,
a On odpowiada ze swej świętej góry.

3.6 Położyłem się i zasnąłem,
obudziłem się, bo PAN mnie wspiera.

3.7 Nie boję się tysięcy ludzi,
choć wokół przeciwko mnie się gromadzą.

- 3.8 Powstań, o PANIE, ocal mnie, mój Boże!
Ty strzaskałeś szczęki wszystkich moich wrogów
i połamałeś zęby bezbożnym^[12].
3.9 W PANU nasze ocalenie
– Ty błogosławisz swojemu ludowi.

Psalm 4^[13]

Modlitwa i napomnienie

- 4.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe.
Psalm Dawida.
4.2 Odpowiedz mi na wołanie, mój sprawiedliwy Boże!
Gdy byłem w niebezpieczeństwie, Ty mnie uwolniłeś.
Zmiłuj się nade mną i wysłuchaj moją modlitwę!
4.3 Ludzie, jak długo moja cześć będzie znieważana?
Czemu kochacie marność i szukacie kłamstwa?
4.4 Wiedźcie, że PAN wybrał sobie świętego.
PAN wysłuchuje, gdy wołam do Niego.
4.5 Zadrżycie więc i nie grzeszcie^[14],
pomyślcie o tym, leżąc na łożach, i zamilknijcie!
4.6 Złóżcie sprawiedliwe ofiary
i zaufajcie PANU!
4.7 Wielu mówi: Kto nam pokaże dobro?
O PANIE, ukaż nam światło Twojego oblicza!^[15]
4.8 Uradowałeś bardziej moje serce
niż obfitość zboża i młodego wina.
4.9 Spokojny kładę się do snu i zasypiam,
bo tylko Ty, PANIE, czuwasz, bym mieszkał bezpiecznie.

Psalm 5^[16]

Modlitwa poranna o wytrwanie na drodze Bożej

- 5.1 Przewodnikowi chóru. Na flety. Psalm Dawida.
5.2 Usłysz moje słowa, PANIE,
przejmij się moim westchnieniem!

5.3 Wysłuchaj głośnego błagania,
Królu mój i Boże,
kiedy się modłę do Ciebie!

5.4 O PANIE, rano wysłuchaj mojego głosu,
rano Cię proszę i czekam.

5.5 Ty przecież nie jesteś Bogiem,
który by kochał nieprawość,
u Ciebie nie gości bezbożny.

5.6 Nie ocaleją przed Tobą zuchwalcy,
bo nienawidzisz tych wszystkich, którzy czynią nieprawość,

5.7 Ty niszczysz kłamców.
PAN gardzi zbrodniarzem i oszustem.

5.8 Dzięki hojności Twojej łaski,
wejdę do Twojego domu.
Przed świętą świątynią Twoją
upadnę w bojaźni przed Tobą.

5.9 PANIE, pokieruj mną według swej sprawiedliwości!
Z powodu moich prześladowców
wyprostuj przede mną swoją drogę!

5.10 W ich ustach bowiem nie ma szczerości,
ich wnętrze jest pełne podstępu,
ich gardło grobem otwartym^[17],
a język to pochlebca.

5.11 Ukarz ich, Boże!^[18]
Niech upadną z powodu swoich własnych zamysłów,
odtrąć ich za liczne przestępstwa,
bo sprzeciwili się Tobie!

5.12 Niech cieszą się wszyscy ufający Tobie,
niech się weselą na wieki!
Osłonisz ich i będą się radować w Tobie,
ci, którzy kochają Twoje imię.

5.13 Ty, bowiem pobłogosławisz sprawiedliwego, PANIE,
osłonisz go łaską jak tarczą.

Błaganie o litość

6.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe, na oktawę^[20].

Psalm Dawida.

6.2 PANIE, nie karć mnie w swoim gniewie
i nie karz w swej zapalczywości!^[21]

6.3 Ulituj się nade mną, PANIE, bo jestem bezsilny,
ulecz mnie, PANIE, bo drżą moje kości!^[22]

6.4 Moja dusza przepełniła się lękiem,
a Ty, PANIE, jak długo jeszcze...?

6.5 Zwróć się ku mnie, PANIE, ocal moją duszę,
wybaw mnie przez swoje miłosierdzie!

6.6 Nikt bowiem po śmierci nie wspomni o Tobie
– czy ktoś w Szeolu^[23] będzie Cię wysławiał?

6.7 Wyczerpało mnie moje wzdychanie,
co noc łzami zalewam swoje łóżę,
mokre od płaczu jest moje posłanie.

6.8 Osłabły ze zgryzoty moje oczy,
postarzałem się z powodu wszystkich moich wrogów.

6.9 Odejdźcie ode mnie wszyscy nieprawi,
bo PAN usłyszał mój płacz!^[24]

6.10 PAN wysłuchał mojego błagania,
PAN przyjął moją modlitwę.

6.11 Niech wszyscy moi wrogowie się zawstydzą
i bardzo zatrwożą,
i pohańbieni niech od razu uciekną!

Psalm 7^[25]

Modlitwa oczernionego

7.1 Skarga Dawida, którą wyśpiewał PANU
z powodu Kusza Beniaminity.

7.2 PANIE, mój Boże, u Ciebie się chronię,
wybaw mnie i ocal od wszystkich prześladowców,

7.3 aby mnie któryś nie rozszarpał jak lew
i nie rozdarł, gdy zabraknie wybawcy.

7.4 PANIE, mój Boże, jeśli to zrobiłem,
jeśli nieprawość plami moje ręce,
7.5 jeśli wyrządziłem zło mojemu przyjacielowi
i ograbiłem tego, kto bez powodu mnie dręczył,
7.6 to niech mnie ściga nieprzyjaciół,
niech mnie schwyta i wdepcze w ziemię moje życie,
niech w proch rzuci moje dobre imię.
7.7 Powstań, PANIE, w swoim gniewie,
wystąp przeciwko złości moich wrogów.
Przebudź się, mój Boże, Ty sąd zwołałeś!
7.8 Zgromadzenie narodów niechaj Cię otoczy,
Ty zaś powróć ponad nie na wysokości.
7.9 PAN będzie sądził narody!
Osądź mnie, PANIE,
według mojej sprawiedliwości i niewinności.
7.10 Skończ z nieprawością bezbożnych,
umocnij sprawiedliwego
– Ty, Boże sprawiedliwy,
który przenikasz serce i nerki!^[26]
7.11 Moją tarczą jest Bóg,
zbawca tych, którzy są prawego serca.
7.12 Bóg jest sędzią sprawiedliwym,
Bogiem codziennie pałającym gniewem.
7.13 Jeśli się ktoś nie nawróci,
On swój miecz naostrzy,
napnie swój łuk i go przygotowuje.
7.14 Skieruje na niego śmiertelne pociski,
swe ogniste strzały^[27].
7.15 Oto tamten w bólach zaczyna rodzić niegodziwość,
brzemienny jest udęką
i rodzi kłamstwo.
7.16 Wykopał dół, pogłębił go
i sam wpadł do jamy, którą przygotował.
7.17 Jego złość powróci na jego głowę,

a jego przemoc spadnie mu na ciemie^[28].

7.18 Będę wysławiał PANA za Jego sprawiedliwość,
chcę opiewać imię PANA Najwyższego.

Psalm 8^[29]

Pochwała wielkości Stwórcy i godności człowieka

8.1 Przewodnikowi chóru na instrument z Gat. Psalm Dawida.

8.2 PANIE, nasz Panie, jak potężne jest Twoje imię na całej ziemi!

Ty swój majestat wyniosłeś nad niebios^[30].

8.3 Ustami dzieci i niemowląt
potwierdziłeś swoją potęgę^[31],
wbrew Twoim przeciwnikom,
dla poskromienia wroga i mściciela.

8.4 Gdy oglądam Twoje niebo,
dzieło palców Twoich,
księżyc i gwiazdy, które utwierdziłeś,

8.5 – czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
czym syn człowieczy, że masz go w opiece?^[32]

8.6 Uczyniłeś go niewiele mniejszym od Boga^[33],
uwieńczyłeś chwałą i dostojeństwem.

8.7 Dałeś mu władzę nad dziełami rąk Twoich,
wszystko złożyłeś u jego stóp^[34].

8.8 owce i wszelkie bydło,
a nawet dzikie zwierzęta,

8.9 ptaki w powietrzu i ryby w morzu,
wszystko, co szlaki morskie przemierza.

8.10 PANIE, nasz Panie, jak potężne jest Twoje imię na całej ziemi!

Psalm 9^[35]

Dziękczynienie

9.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Mut labben”^[36].

Psalm Dawida.

[*Alef*] 9.2 Będę Cię wysławiał, PANIE, całym swoim sercem,

będę opowiadał o wszystkich Twoich cudach.

^{9.3} Będę się cieszył i weselił Tobą,
będę śpiewał, Najwyższy, na cześć Twojego imienia,

[**Bet**] ^{9.4} bo cofnęli się moi wrogowie,
potknęli się i zginęli przed Twoim obliczem.

^{9.5} Ty bowiem mnie osądziłeś
i wydałeś wyrok w mojej sprawie,
zasiadłeś na tronie jako sprawiedliwy Sędzia.

[**Gimel**] ^{9.6} Upomniałeś narody, zgładziłeś bezbożnego,
na wieki wymazałeś ich imiona.

^{9.7} Zginęli wrogowie, zrujnowani na zawsze,
zburzyłeś miasta, pamięć o nich przepadła^[37].

[**He**] ^{9.8} PAN zaś trwa na wieki,
ustawia swój tron, aby sądzić.

^{9.9} On będzie sądził świat sprawiedliwie,
wyda słuszny wyrok na narody.

[**Waw**] ^{9.10} PAN będzie schronieniem uciśnionych,
schronieniem w czasach niedoli.

^{9.11} Zaufali Tobie znający Twe imię,
bo nie opuszczasz, PANIE, tych, którzy Cię szukają.

[**Zajin**] ^{9.12} Śpiewajcie PANU, który mieszka na Syjonie,
głoście wśród narodów Jego dzieła!

^{9.13} Mściciel krwi^[38] bowiem pamięta o uciśnionych,
nie zapomina ich krzyku.

[**Chet**] ^{9.14} Zmiłuj się nade mną, PANIE,
popatrz na moją nędzę
sprowadzoną przez tych, którzy mnie nienawidzą!
Ty, który wyprowadzasz mnie z bram śmierci^[39],

^{9.15} abym w bramach Córy Syjońskiej
opowiadał całą Twoją chwałę
i cieszył się wybawieniem otrzymanym od Ciebie.

[**Tet**] ^{9.16} Narody wpadły do dołu, który wykopały^[40],
ich nogi uwięzły we własnych sidłach.

^{9.17} PAN objawił się, wydał wyrok.

W dzieła rąk swoich uwikłał się bezbożny.

[**Jod**] ^{9.18} Niech wrócą bezbożni do Szeolu,
Wszystkie narody, które zapomniały o Bogu.

[**Kaf**] ^{9.19} Ubogi bowiem nie będzie zapomniany na wieki,
nie zginie na zawsze nadzieja uciśnionych.

^{9.20} Powstań, PANIE, by człowiek nie triumfował,
osądź narody przed swoim obliczem!

^{9.21} Przejmij ich, PANIE, trwoga,
niech wiedzą narody, że są tylko ludźmi^[41].

Psalm 10 [LXX i Włg 9,22-39]

Modlitwa o wyzwolenie

[**Lamed**] ^{10.1} Dlaczego, PANIE, stoisz daleko
i kryjesz się w czasach ucisku?

^{10.2} Pycha bezbożnych zadręcza biedaków,
niech wpadną w zasadzki, które zastawili.

^{10.3} Chęłpi się bowiem bezbożny swoją zachłannością,
a oszust bluźni i znieważa PANA.

^{10.4} Myśli bezbożny pełen pychy:
Nie będzie karał! Nie ma Boga!
Oto całe jego myślenie.

^{10.5} Cokolwiek robi, zawsze się udaje,
Twoje prawa nic go nie obchodzą
i lekceważy wszystkich swoich przeciwników.

^{10.6} Pomyślał sobie: Ja się nie zachwieję
i zła nie zaznam po wszystkie pokolenia!

[**Pe**] ^{10.7} Usta jego są pełne przekleństw, podstęp, przemocy,
język jego krzywdzi, powoduje nieprawość^[42].

^{10.8} Siedzi zaczajony w opłotkach,
aby w ukryciu zabić niewinnego,
śledzi nieszczęsnego wzrokiem.

[**Ajin**] ^{10.9} Czatuje w ukryciu jak lew w jaskini,
czyha, by schwytać ubogiego,
porywa biedaka i wciąga w swe sieci.

10.10 Schyla się, przyczaja
i chwyta nieszczęsnych w swe szpony.
10.11 Mówi w głębi serca: Bóg zapomniał,
zakrył swe oblicze, nigdy nie zobaczy!
[**Kof**] 10.12 Powstań, PANIE,
Boże, podnieś rękę,
nie zapominaj o ubogich!
10.13 Czemu bezbożny ma znieważać Boga,
mówić w głębi serca, że krzywd nie pomści?
[**Resz**] 10.14 Przecież Ty widzisz trud i utrapienie,
patrzysz, by wziąć je w swoją rękę.
Na Ciebie zdaje się nieszczęśliwy,
Ty jesteś opiekunem sieroty!
[**Szin**] 10.15 Złam ramię bezbożnego i złego,
pomścij jego nieprawość, zniszcz go!
10.16 PAN jest królem^[43] na zawsze,
zniknęły narody z Jego ziemi!
[**Taw**] 10.17 PANIE, wysłuchałeś wołania pokornych,
umocniłeś ich serca, nadstawiłeś ucha,
10.18 aby bronić praw sieroty i udęconego,
aby żaden człowiek z ziemi nie wzbudzał już trwogi.

Psalm 11 [10]^[44]

Modlitwa niewzruszonej ufności

11.1 Przewodnikowi chóru. Dawida.
Zaufałem PANU, więc jak możecie mi mówić,
bym w góry jak ptak odleciał,
11.2 bo bezbożni napinają łuki
i do cięciwy przykładają strzały,
aby w ciemności razić prawych sercem.
11.3 Gdy walą się fundamenty,
co może zrobić sprawiedliwy?
11.4 PAN jest w swojej świętej świątyni,
PAN ma swój tron na niebiosach^[45],

oczy Jego patrzą,
Jego wzrok przenika ludzi.

11.5 PAN doświadcza sprawiedliwego i bezbożnego,
nienawidzi tego, który kocha przemoc.

11.6 Na bezbożnych zsyła deszcz rozżarzonych węgli i siarki^[46],
i wiatr ognisty jest ich przeznaczeniem.

11.7 PAN bowiem jest sprawiedliwy, kocha sprawiedliwość,
prawi zobaczą Jego oblicze^[47].

Psalm 12 [11]^[48]

Wśród zakłamanego świata

12.1 Przewodnikowi chóru. Na oktawę^[49]. Psalm Dawida.

12.2 Ratusz, PANIE! Nie ma już pobożnego,
wierni zniknęli spośród ludzi.

12.3 Wszyscy się okłamują,
języki ich obłudne, a serca nieszczerze.

12.4 Niech PAN wytepi wszystkie usta podstępne
i języki głoszące przechwałki,

12.5 tych, którzy mówią: Język naszą siłą,
usta naszą bronią, kto jest naszym panem?

12.6 Z powodu ucisku ubogich i jęku biednych
teraz powstanę – mówi PAN –
i ocalę tego, który tego pragnie.

12.7 Słowa PANA są szczerze,
jak srebro wytopione w tyglu,
siedmiokroć oczyszczone z ziemi^[50].

12.8 Ty, PANIE, będziesz ich chronił,
strzegł przed tym pokoleniem na zawsze.

12.9 Wokoło krążą bezbożni,
gdy podłość bierze górę wśród ludzi.

Psalm 13 [12]^[51]

W długotrwałym ucisku

13.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

13.2 Jak długo, PANIE, będziesz zapominał o mnie? Czy zawsze?
Jak długo będziesz skrywał swoje oblicze przede mną?^[52]

13.3 Jak długo będę nosił troski w mojej duszy,
a w sercu codzienną zgryzotę?
Jak długo mój wróg będzie wynosił się nade mnie?

13.4 Spójrz i wysłuchaj mnie, PANIE, mój Boże!
Oświeć moje oczy, bym snem śmiertelnym nie zasnął

13.5 i mój nieprzyjaciół nie mówił: A jednak go pokonałem!
Niech się nie cieszą moi wrogowie^[53],
gdy się zachwieję.

13.6 Ja bowiem pokładam ufność w Twojej łasce,
niech się me serce cieszy wybawieniem otrzymanym od Ciebie.
Chcę śpiewać PANU, bo obdarzył mnie dobrem!

Psalm 14 [13]^[54]

Powszechne zepsucie

14.1 Przewodnikowi chóru. Dawida.
Rzekł głupiec w swoim sercu: Nie ma Boga!
Są zepsuci, robią wstrętne rzeczy
i nie ma nikogo, kto by czynił dobro^[55].

14.2 PAN patrzy z niebios na synów ludzkich,
by zobaczyć, czy jest wśród nich rozumny, który szuka Boga^[56].

14.3 Wszyscy zbłądzili, wszyscy są zepsuci,
nie ma nikogo, kto by czynił dobro,
nie ma ani jednego^[57].

14.4 Czy rozum potracili wszyscy, którzy czynią nieprawość,
którzy Mój lud pożerają tak, jakby chleb jedli,
którzy nie wzywają PANA?

14.5 Wtedy się bardzo przerazili,
bo Bóg jest z pokoleniem sprawiedliwych.

14.6 Chcieliście zniweczyć zamiary biedaka,
lecz PAN jest jego ucieczką.

14.7 Kto ześle Izraelowi zbawienie z góry Syjon?
Gdy PAN odmieni niedolę swego ludu,

Jakub będzie się radował, a Izrael weselił^[58].

Psalm 15 [14]^[59]

Kto jest godny stanąć przed Bogiem?

15.1 Psalm Dawida.

PANIE, kto będzie przebywał w Twojej świątyni?

Kto zamieszka na Twej świętej górze?^[60]

15.2 Ten, kto postępuje nienagannie, czyni sprawiedliwość
i w sercu swoim zachowuje prawdę.

15.3 Nie rzuca oszczerstw swym językiem,
nie czyni zła bliźniemu
i nie ubliża swemu sąsiadowi.

15.4 W jego oczach godny pogardy jest złoczyńca,
szanuje on tego, kto się boi PANA^[61].
Choćby przysiągł na własną niekorzyść,
słowa danego dotrzyma.

15.5 Pieniędzy swoich lichwą nie pomnaża^[62]
i nie daje się przekupić kosztem niewinnego.
Kto tak postępuje, nigdy się nie zachwieje.

Psalm 16 [15]^[63]

Bóg najwyższym dobrem za życia i po śmierci

16.1 Miktam^[64] Dawida.

Strzeż mnie, Boże,
bo zaufałem Tobie.

16.2 Mówię do PANA: Ty jesteś moim Panem
i nie mam dobra większego od Ciebie.

16.3 Świętych tego kraju
i szlachetnych kocham.

16.4 Straszliwie będą cierpieli
ci, którzy czczą innych bogów.
Nie złożę im krwawych ofiar,
moje usta nie wymówią ich imion^[65].

16.5 PAN jest częścią mojego dziedzictwa^[66]

i kielichem moim

– mój los jest w Twoich rękach.

16.6 Wymierzono mi piękną ziemię,
zachwyciło mnie moje dziedzictwo.

16.7 Błogosławię PANA, który udziela mi rady^{a[67]},
sumienie^b upomina mnie nawet nocą.

16.8 Zawsze będę miał PANA przed oczami,
nie zachwieję się, bo On jest po mojej prawicy^[68].

16.9 Dlatego cieszy się moje serce i raduje się moja dusza,
a ciało moje jest spokojne i bezpieczne.

16.10 Nie pozostawisz bowiem mojej duszy w Szeolu
i nie skążesz swego świętego na zagładę.

16.11 Dasz mi poznać drogę życia,
pełnię radości przed Twoim obliczem,
wieczne rozkosze po Twojej prawicy^[69].

Psalm 17 [16]^[70]

Błaganie o wyzwolenie

17.1 Modlitwa Dawida.

Wysłuchaj, PANIE, tego, co sprawiedliwe,
usłysz moje błaganie.

Nadstaw ucha na moją modlitwę
płynącą z warg nieobłudnych.

17.2 Niech Twoje oblicze mnie osądzi,
niech Twoje oczy zobaczą moją prawość.

17.3 Przenikałeś moje serce, nawiedzałeś nocą,
poddawałeś mnie próbom i nic nie znalazłeś.
Moich ust nie skalają złe myśli.

17.4 Gdy chodzi o dzieła ludzkie,
z powodu słów warg Twoich,
wystrzegałem się dróg przemocy.

17.5 Moje kroki trzymały się mocno Twoich ścieżek,
moje stopy się nie zachwiały.

17.6 Wołam do Ciebie, Boże, bo Ty mnie wysłuchasz.

Nadstaw ku mnie ucha, wysłuchaj mego błagania!

^{17.7} Okaż swoje cudowne miłosierdzie,
Zbawco chroniących się przed wrogami
pod Twoją prawicą.

^{17.8} Strzeż mnie jak źrenicy oka,
ukryj mnie w cieniu swoich skrzydeł

^{17.9} przed bezbożnymi, którzy mnie gnębia,
przed nieprzyjaciółmi, którzy mnie otaczają!

^{17.10} Zamknęli swe nieczułe serca
i przemawiają butnie swoimi ustami.

^{17.11} Teraz mnie okrążają
i patrzą tylko, jak mnie powalić na ziemię,

^{17.12} podobnie jak lew, który czatuje na zdobycz,
jak lwiątko, które siedzi w ukryciu^[71].

^{17.13} Powstań, PANIE, wystąp przeciw nim, powal ich!
Ocal swoim mieczem moją duszę przed bezbożnym,

^{17.14} ocal od ludzi ręką swoją, PANIE,
od ludzi tego świata, których udziałem tylko to życie,
których brzuchy napełniasz swoimi dobrami,
nasycasz ich synów, a reszta pozostaje ich małym dzieciom.

^{17.15} Ja zaś dzięki sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze,
a po przebudzeniu nasycę się Twoim widokiem^[72].

Psalm 18 [17]^[73]

Dziękczynienie króla po zwycięskiej walce

^{18.1} Przewodnikowi chóru. Sługi PANA, Dawida. Wypowiedział on
do PANA słowa tej pieśni w dniu, w którym PAN wyrwał go z rąk
wszystkich nieprzyjaciół i Saula. ^{18.2} Powiedział wtedy:

Miłuję Cię, PANIE, moja potęgo^[74],

^{18.3} PANIE, opoko moja, twierdzo i wybawicielu.
Mój Bóg jest skałą, na której się chronię,
moją tarczą i mocą^[75] mojego zbawienia,
moją warownią.

^{18.4} Wzywam PANA godnego chwały,

jestem wolny od moich wrogów.

18.5 Ogarnęły mnie fale śmierci^[76],
zalały mnie trwogą potoki zagłady.

18.6 Oplotły mnie więzy Szeolu,
skrepowwały pęta śmierci.

18.7 W moim nieszczęściu wzywałem PANA,
do mojego Boga wołałem o pomoc.
Wysłuchał mego głosu ze swojej świątyni,
krzyk mój dotarł do Jego uszu.

18.8 Ziemia zatrzęsała się i zadrżała,
góry zatrzęsły się w posadach
i poruszyły od Jego gniewu.

18.9 Buchnął dym z Jego nozdrzy,
a z Jego ust ogień pochłaniający,
od którego zapaliły się węgle.

18.10 Nachylił niebiosą i zstąpił
z czarną chmurą pod stopami.

18.11 Dosiadł cheruba, wzleciał^[77]
i szybował na skrzydłach wiatru.

18.12 Rozpostarł wokół siebie zasłonę z ciemności,
swój namiot z ciemnej wody i gęstych obłoków^[78].

18.13 Chmury rozświeciły się od Jego blasku,
wokół padał grad i ogniste węgle.

18.14 I zagrzemiał PAN w niebiosach,
przemówił Najwyższy swoim głosem,
wśród gradu i ognistych węgli.

18.15 Wypuścił swoje strzały i rozproszył wrogów^[79],
miał pioruny i wprowadził ich w popłoch.

18.16 I ukazało się dno morza,
i odsłoniły fundamenty ziemi
od Twego, PANIE, napomnienia,
od tchnienia wichru Twojego gniewu^[80].

18.17 Wyciągnął rękę z wysokości,
chwycił mnie i wydobył z topieli.

18.18 Wyzwolił mnie od potężnego wroga,

od tych, którzy mnie nienawidzą,
bo byli ode mnie mocniejsi.

18.19 Napadli na mnie w dniu mojej klęski,
ale PAN był dla mnie wsparciem.

18.20 Wyprowadził mnie na przestronne miejsce
i ocalił, bo mnie szczerze kocha.

18.21 PAN mnie nagroził według mojej sprawiedliwości,
zwrócił mi według czystości rąk moich^[81].

18.22 Strzegłem bowiem dróg PANA
i nie oddaliłem się od mojego Boga.

18.23 – przecież wszystkie Jego prawa mam zawsze przed sobą
i nigdy Jego nakazów nie odrzucam.

18.24 Byłem wobec Niego nienaganny
i się ustrzegłem przed winą.

18.25 PAN zwrócił mi według mojej sprawiedliwości
według czystości moich rąk przed Jego oczyma.

18.26 Ty dla pobożnego jesteś łaskawy,
dla uczciwego – uczciwy.

18.27 Dla czystego jesteś czysty,
a dla przewrotnego – przewrotny.

18.28 Ty bowiem wybawiasz lud uniżony,
poniżasz zaś patrzących wyniośle.

18.29 Ty przecież każesz świecić mojej pochodni, PANIE
– Bóg mój rozjaśnia moje ciemności.

18.30 Z Tobą bowiem przebijam się przez zbrojne szeregi,
z moim Bogiem pokonuję mury.

18.31 Droga Boża jest doskonała,
słowo PANA wypróbowane.

On jest tarczą wszystkich, którzy się u Niego chronią.

18.32 Kto bowiem jest Bogiem, prócz PANA,
i kto opoką, prócz naszego Boga?^[82]

18.33 Bóg, który mnie uzbraja mocą
i czyni doskonałą moją drogę.

18.34 Moim nogom daje zwinność łani

i stawia mnie na moich wyżynach.

18.35 Zaprawia moje ręce do walki,
a ramiona do napinania spiżowego łuku.

18.36 Dajesz mi swoją tarczę zbawienia,
Twoja prawica mnie wspiera,
a łaska czyni wielkim.

18.37 Wydłużyłeś moje kroki
i nie chwieją się moje stopy.

18.38 Ścigam moich wrogów i ich dopadnę,
nie wrócę, póki ich nie zniszczę.

18.39 Rozgromię ich tak, że już się nie podniosą,
upadną pod moje nogi.

18.40 Uzbrajasz mnie mocą do walki,
ugiąłeś przede mną tych, którzy przeciw mnie powstałi.

18.41 Zmusiłeś moich wrogów do ucieczki
– wytraciłem tych, którzy mnie nienawidzą.

18.42 Wołają, lecz nie ma dla nich wybawcy,
wzywają PANA, lecz im nie odpowiada.

18.43 Zmiażdżę i rozsypię ich jak proch na wietrze,
usunę jak błoto uliczne.

18.44 Ocalasz mnie od buntu ludu,
ustanawiasz władcę narodów,
służą mi nawet ludy, których nie znałem.

18.45 Gdy tylko mnie usłyszą,
są mi posłuszne,
cudzoziemcy mi schlebiają.

18.46 Cudzoziemcy upadają na duchu
i z drżeniem opuszczają swoje warownie.

18.47 Niech żyje PAN,
niech będzie błogosławiona moja Opoka,
niech będzie wywyższony Bóg, mój Zbawca!

18.48 Boże, który mnie pomściłeś
i ujarzmiłeś dla mnie narody,

18.49 ratujesz mnie przed nieprzyjaciółmi,
wywyższasz nad przeciwników,

uwalniasz od człowieka gwałtownego.

18.50 Dlatego chcę Cię chwalić wśród narodów, Panie,
chcę śpiewać Twojemu imieniu^[83].

18.51 Udzieliłeś wielkiej pomocy swojemu królowi
i okazałeś łaskę swemu pomazańcowi
– Dawidowi i jego potomstwu na wieki.

Psalm 19 [18]^[84]

Chwała Stwórcy i Prawodawcy

19.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

19.2 Niebiosa głoszą chwałę Boga,
a nieboskłon obwieszcza dzieło rąk Jego.

19.3 Dzień dniowi wieść ogłasza,
a noc nocy podaje wiadomość.

19.4 Ani to mowa, ani to słowa,
nie można usłyszeć ich głosu,

19.5 ale po całej ziemi ich dźwięk się rozchodzi,
po krańce świata ich brzmienie.

Pośród niebios wystawił słońcu namiot,

19.6 a ono jak oblubieniec wychodzi ze swej komnaty,
cieszy się jak bohater, biegnąc swoją drogą.

19.7 Wschodzi na jednym krańcu nieba,
i biegnie aż po drugi kraniec

– nic się nie ukryje przed jego żarem^[85].

19.8 Prawo PANA jest doskonałe, orzeźwia duszę,
świadection PANA niewzruszone, mądrym czyni prostaczka.

19.9 Nakazy PANA są słuszne, radują serce,
przykazanie PANA jasne, oświeca oczy.

19.10 Bojaźń PANA czysta, trwać będzie na wieki,
wyroki PANA wierne, wszystkie są sprawiedliwe.

19.11 Są one cenniejsze niż złoto,
niż mnóstwo szczerzego złota,
i słodsze od miodu płynącego z plastra.

19.12 Oświecają też Twojego sługę,

za ich przestrzeganie jest wielka nagroda.

19.13 Kto zrozumie błędy?

Uwolnij mnie od tych, które są przede mną ukryte!

19.14 Także od pysznych ustrzeż swego sługę,
niech nie panują nade mną!

Wtedy będę bez skazy
i wolny od licznych grzechów.

19.15 Niech będą Ci miłe słowa ust moich
i rozważanie mego serca, PANIE,
Opoko moja i mój Wybawco!

[Psalm 20 \[19\]](#)^[86]

Modlitwa o ocalenie króla

20.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

20.2 Niech PAN wysłucha cię w dniu niedoli,
niech cię ochrania imię Boga Jakuba!

20.3 Niech ześle ci pomoc ze świątyni,
niech cię wspiera z Syjonu!

20.4 Niech pamięta wszystkie twoje ofiary,
niech przyjmie łaskawie tve całopalenia!

20.5 Niech ci daruje, czego z serca pragniesz,
niech się spełnią wszystkie twoje plany!

20.6 Będziemy się cieszyć z twego wybawienia
i w imię naszego Boga wzniesiemy sztandary.
Niech PAN wypełni wszystkie twoje prośby!

20.7 Teraz wiem, że PAN wybawi swego pomazańca,
odpowie mu ze swoich świętych niebios,
przez potęgę swej zbawczej prawicy^[87].

20.8 Jedni ufają sile rydwanów, inni konnicy^[88],
a my chlubimy się imieniem PANA, naszego Boga.

20.9 Tamci ugięli się i upadli,
my powstaliśmy i trwamy.

20.10 PANIE, wybaw króla!
Wysłuchaj nas w dniu naszego wołania!

[Psalm 21 \[20\]](#)^[89]

Dziękczynienie i modlitwa za króla

21.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

21.2 PANIE, król się raduje Twoją potęgą
i bardzo się cieszy z Twojej zbawczej pomocy!

21.3 Spełniłeś pragnienie jego serca
i nie odrzuciłeś błagania ust jego.

21.4 Wyszedłeś mu bowiem naprzeciw
z hojnym błogosławieństwem,
włożyłeś złotą koronę na jego głowę.

21.5 Prosił Cię o życie

– Ty dałeś mu długie dni na wieki, na zawsze^[90].

21.6 Wielka jest jego chwała dzięki Twej zbawczej pomocy,
przydałeś mu majestatu i blasku.

21.7 Obdarzasz go przecież błogosławieństwem na wieki,
napęlniasz radością swojego oblicza.

21.8 Król bowiem pokłada nadzieję w PANU,
z łaski Najwyższego się nie zachwieje.

21.9 Niech dosięgnie Twa ręka wszystkich Twoich wrogów,
niech Twoja prawica dosięgnie tych, którzy Cię nienawidzą.

21.10 Ty sprawisz, że będą jak w piecu ognistym,
gdy ukaże się Twoje oblicze.

Niech PAN zniszczy ich w swoim gniewie
i niech pochłonie ich ogień!

21.11 Wytracisz z ziemi ich potomstwo,
a plemię ich spośród ludzi.

21.12 Knuli bowiem zło przeciw Tobie,
planowali podstęp, ale się nie udał.

21.13 Zmusisz ich do ucieczki,
swój łuk przeciwko nim skierujesz^[91].

21.14 Powstań, PANIE, w swej mocy,
chcemy śpiewać i sławić Twoją potęgę!

[Psalm 22 \[21\]](#)^[92]

Cierpienie i triumf Mesjasza

22.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Ajjelet haszszachar”^[93].

Psalm Dawida.

22.2 Boże mój, Boże mój, dlaczego mnie opuściłeś?

Daleko od mego Wybawcy są słowa mojej skargi.

22.3 Boże mój, wołam we dnie, lecz nie odpowiadasz,
i nocą, lecz nie zaznaję spokoju.

22.4 Ty przecież jesteś Święty,
zasiadasz otoczony hymnami Izraela.

22.5 Tobie ufali nasi ojcowie,
ufali, a Ty ich wybawiłeś^[94].

22.6 Do Ciebie wołali i zostali ocaleni,
Tobie ufali i się nie zawiedli.

22.7 Ja zaś jestem robakiem^[95], nie człowiekiem,
pośmiewiskiem ludzi, wzgardą dla narodu.

22.8 Znieważają mnie wszyscy, którzy na mnie patrzą,
wykrzywiają usta, potrzásają głową:

22.9 Zaufał PANU – niech go ratuje,
niech go wybawi, skoro tak go kocha!^[96]

22.10 Ty przecież wydobyłeś mnie z łona matki,
Ty dałeś mi bezpieczeństwo przy matczynej piersi.

22.11 Byłem zdany na Ciebie już od urodzenia,
Ty jesteś moim Bogiem od moich narodzin^[97].

22.12 Nie oddalaj się ode mnie, bo niedola jest blisko,
a nie ma nikogo, kto by mnie wybawił.

22.13 Stado cielców mnie otacza,
okrążyły mnie byki Baszanu.

22.14 Rozwierają na mnie swoje paszcze,
jak lew, który rozszarpuje i ryczy.

22.15 Rozpływam się niczym woda,
wszystkie moje kości się rozsypują.
Moje serce jest podobne do wosku,
roztopia się w moim wnętrzu^[98].

22.16 Moje gardło^[99] wyschło jak skorupa,

język zaś przysechł do podniebienia
– kładziesz mnie w prochu śmierci.

22.17 Psy bowiem mnie otoczyły,
zgraja złoczyńców obiegła,
przekłuli mi ręce i nogi.

22.18 Mogę policzyć wszystkie swoje kości,
a oni się wpatrują i napawają moim widokiem.

22.19 Podzielili między siebie moje szaty,
o moją suknię rzucali losy^[100].

22.20 Ale Ty, PANIE, nie oddalaj się,
Mocy moja, pośpiesz mi z pomocą!

22.21 Ocal od miecza moje życie,
jedyne moje dobro z psich pazurów!

22.22 Wybaw mnie z lwiej paszczy
i od rogów bawolich

– Ty mi odpowiedziałeś!^[101]

22.23 Wśród moich braci będę wysławiał Twoje imię^[102],
na zgromadzeniu będę Cię wychwalał.

22.24 Chwalcie PANA wy, którzy się Go boicie,
oddajcie Mu hołd wszyscy potomkowie Jakuba,
drżycie przed Nim wszyscy potomkowie Izraela!

22.25 Nie wzgardził bowiem i nie brzydził się nędzą biedaka,
i nie zakrył przed nim swojego oblicza.

Wysłuchał go, gdy ten wołał do Niego o pomoc.

22.26 Dzięki Tobie rozbrzmiewa
moja pieśń pochwalna w wielkim zgromadzeniu.

Wypełnię moje śluby wobec bogobojnych^[103].

22.27 Ubodzy będą jedli i się nasycą,
będą chwalić PANA ci, którzy Go szukają.
Niech serca wasze żyją na zawsze!

22.28 Przypomną sobie i wrócą do PANA
wszystkie krańce ziemi
i pokłonią się przed Jego obliczem
wszystkie plemiona narodów.

22.29 Do PANA bowiem należy władza królewska

i panowanie nad narodami.

22.30 Tylko Jemu oddadzą pokłon wszyscy możni ziemi,
przed Jego obliczem zegną się wszyscy,
którzy w proch się rozpadają.

A moja dusza niech żyje dla Niego!

22.31 Moje potomstwo będzie Mu służyć,
opowiadać o PANU przyszłym pokoleniom.

22.32 Przyjdą i ogłoszą Jego sprawiedliwość
ludowi, który się narodzi: On to uczynił!

[Psalm 23 \[22\]](#)^[104]

Pan dobrym pasterzem

23.1 Psalm Dawida.

PAN jest moim pasterzem^[105]
i nie brak mi niczego.

23.2 Pozwala mi odpocząć na zielonych pastwiskach,
prowadzi mnie do wód spokojnych,

23.3 pokrzepia moją duszę.

Prowadzi mnie właściwymi ścieżkami
przez wzgląd na swoje Imię.

23.4 Lecz choćbym nawet szedł doliną cienia śmierci,
zła się nie ulękę, bo Ty jesteś ze mną.

Twoja łaska i kij pasterski^[106] są mi pocieszeniem.

23.5 Stół dla mnie zastawiasz na oczach moich wrogów,
namaszczasz mi głowę olejkim,
mój kielich się przelewa^[107].

23.6 Z pewnością dobroć i łaska za mną podążą
przez wszystkie dni mego życia
i przez długi czas zamieszkać w domu PANA.

[Psalm 24 \[23\]](#)^[108]

Pan uroczyście wkracza do świątyni

24.1 Psalm Dawida.

Do PANA należy ziemia i to, co ją zapełnia,

świat i jego mieszkańcy^[109].

24.2 On bowiem utwierdził go na morzach
i osadził nad rzekami^[110].

24.3 Kto wstąpi na górę PANA
i kto stanie na Jego świętym miejscu?

24.4 Ten, kto nie skalał rąk i serce ma czyste,
kto nie zwrócił swojej duszy ku nicości
i nie przysięgał fałszywie.

24.5 Taki otrzyma błogosławieństwo od PANA
i sprawiedliwość od Boga, swego Zbawcy.

24.6 Oto pokolenie tych, którzy Go szukają,
którzy szukają oblicza twego Boga^[111], Jakubie.

24.7 Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się prastare wrota^[112],
aby mógł wejść Król chwały!

24.8 Kto jest tym Królem chwały?
PAN mocny i dzielny, Pan potężny w boju.

24.9 Bramy, podnieście swe szczyty,
unieście się prastare wrota,
aby mógł wejść Król chwały!

24.10 Kto jest tym Królem chwały?
PAN Zastępów, On jest Królem chwały!

Psalm 25 [24]^[113]

Ufność wśród niebezpieczeństw

25.1 Dawida.

[**Alef**] Do Ciebie, PANIE, wznoszę moją duszę.

[**Bet**] ^{25.2} Boże mój, Tobie zaufałem,
nie będę się wstydził,
moi wrogowie nie będą triumfowali nade mną.

[**Gimel**] ^{25.3} Nikt przecież, kto Tobie ufa, nie zazna wstydu.
Wstydu zaznają ci, którzy dla błahostek
nie dochowują wiary.

[**Dalet**] ^{25.4} Daj mi, PANIE, poznać Twoje drogi,

naucz mnie Twoich ścieżek.

[**He**] ^{25.5} Prowadź mnie w Twojej prawdzie i nauczaj,
bo Ty jesteś Bogiem mojego zbawienia,

[**Waw**] Ciebie codziennie oczekuję.

[**Zajin**] ^{25.6} Pamiętaj, PANIE, o swoim miłosierdziu
i o swych łaskach, trwających od wieków.

[**Chet**] ^{25.7} Nie wspominaj grzechów
i win mojej młodości,
pamiętaj o mnie w swojej łasce,
ze względu na Twoją dobroć, PANIE.

[**Tet**] ^{25.8} PAN jest dobry i prawy,
więc pokazuje drogę grzesznikom.

[**Jod**] ^{25.9} Prowadzi pokornych drogą prawa
i uczy ubogich swej drogi.

[**Kaf**] ^{25.10} Wszystkie ścieżki PANA to łaska i prawda
dla przestrzegających Jego przymierza i nakazów.

[**Lamed**] ^{25.11} Przez wzgląd na Twoje imię, PANIE,
przebacz moją winę, bo jest wielka.

[**Mem**] ^{25.12} Jaki powinien być człowiek, który boi się PANA?
On go pouczy, jaką drogę ma wybrać.

[**Nun**] ^{25.13} Życie upłynie mu w szczęściu,
a jego potomstwo posiądzie ziemię^[114].

[**Samek**] ^{25.14} PAN jest przyjazny tym,
którzy się Go boją,
i daje im poznać swoje przymierze.

[**Ajin**] ^{25.15} Moje oczy nieustannie zwrócone są ku PANU,
bo On uwolnił z sidła moje nogi^[115].

[**Pe**] ^{25.16} Zwróć się ku mnie i zmiłuj nade mną,
bo jestem samotny i biedny.

[**Sade**] ^{25.17} Oddal udręki od mojego serca,
uwolnij mnie od utrapień.

^{25.18} Spójrz na moją nędzę i utrudzenie
i odpuść mi wszystkie grzechy.

[**Resz**] ^{25.19} Popatrz, jak liczni są moi wrogowie

i jak zawzięcie mnie nienawidzą.
[*Szin*] ^{25.20} Strzeż mojej duszy i mnie ocal,
niech się nie wstydzę, że Ci zaufałem.
[*Taw*] ^{25.21} Niech mnie osłonią niewinność i prawość,
bo Tobie zaufałem.
^{25.22} Boże, wybaw Izraela
od wszystkich jego utrapień.

[Psalm 26 \[25\]](#)^[116]

Wołanie o Bożą sprawiedliwość

^{26.1} Dawida.
Osądź mnie, PANIE, bo żyję nienagannie.
Ufam PANU i się nie zachwieję.
^{26.2} Doświadcz mnie, PANIE, wystaw mnie na próbę,
przeniknij moje nerki i serce.
^{26.3} Twoją łaskę mam bowiem na względzie
i postępuję według Twojej prawdy.
^{26.4} Nie przesiaduję z fałszywymi ludźmi
i z nieszczerymi się nie zadaję.
^{26.5} Nienawidzę zgromadzeń złoczyńców
i nie zasiadam z bezbożnymi.
^{26.6} Umywam swoje ręce na znak niewinności^a^[117]
i obchodzę Twój ołtarz, PANIE^b,
^{26.7} aby głośno obwieszczać chwałę
i opowiadać wszystkie Twoje cuda.
^{26.8} PANIE, miłuję dom, w którym mieszkasz,
i miejsce, w którym przebywa Twoja chwała^[118].
^{26.9} Nie zabieraj mojej duszy z grzesznikami
a mego życia z mordercami,
^{26.10} których ręce splamione są zbrodnią,
a prawice zbrukane przekupstwem.
^{26.11} Ja żyję nienagannie,
wybaw mnie i zmiłuj się nade mną!
^{26.12} Moje nogi stoją na równej drodze,

będę Cię, PANIE, błogosławił na zgromadzeniach.

Psalm 27 [26]^[119]

Pan moim światłem

27.1 Dawida.

PAN jest moim światłem^[120] i moim zbawieniem,
kogo miałbym się lękać?

PAN jest obrońcą mojego życia,
przed kim mam się trwożyć?

27.2 Choć nastają na mnie złoczyńcy,
by pożreć moje ciało^[121],
to jednak moi wrogowie i prześladowcy
osłabną i upadną.

27.3 Choćby rozbili naprzeciw mnie obóz,
moje serce się nie przełęknie;
choćby wybuchła przeciwko mnie wojna,
to jednak zachowam ufność.

27.4 O jedno proszę PANA, o jedno zabiegam,
abym mógł mieszkać w domu PANA
po wszystkie dni mojego życia,
abym oglądał wspaniałość PANA
i rozmyślał w Jego świątyni.

27.5 On bowiem ukryje mnie w swoim namiocie
w dniu niedoli,
schowa mnie w głębi swej świątyni,
na skałę mnie wyniesie.

27.6 Teraz podnoszę swoją głowę
ponad otaczających mnie nieprzyjaciół.
Złożę ofiarę w Jego świątyni,
ofiarę radości,
będę śpiewał i grał PANU.

27.7 Wysłuchaj mnie, PANIE, gdy wołam,
zmiłuj się nade mną, wysłuchaj mnie!

27.8 Moje serce rozważa Twoje słowo:
Szukajcie Mojego oblicza!^[122]

Będę szukał Twego oblicza, PANIE.

27.9 Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza^[123],
nie odtrącaj w gniewie Twojego sługi!

Ty jesteś moją pomocą,
nie odrzucaj, nie opuszczaj mnie,
Boże mojego zbawienia!

27.10 Choćby mnie opuścili ojciec i matka,
to jednak PAN mnie przygarnie^[124].

27.11 Pokaż mi, PANIE, swoją drogę
i prowadź prostymi ścieżkami
wbrew moim nieprzyjaciołom!

27.12 Nie wydawaj mnie na pastwę moich wrogów,
bo występują przeciw mnie fałszywi świadkowie
i ci, którzy dyszą przemocą.

27.13 Ja wierzę, że ujrzę dobroć PANA
w krainie żyjących^[125].

27.14 Oczekuj PANA, bądź mężny,
umocnij swoje serce,
oczekuj PANA!

Psalm 28 [27]^[126]

Błaganie i dziękczynienie

28.1 Dawida.

Do Ciebie wołam, PANIE, moja Opoko^{a[127]},
nie odpowiadaj mi milczeniem!
Jeśli jednak mnie zlekceważysz,
stanę się jak ci, którzy zstępują do grobu^b.

28.2 Wysłuchaj mojego błagania,
kiedy wołam do Ciebie,
gdy ręce podnoszę
ku najświętszemu miejscu Twej świątyni.

28.3 Nie zabieraj mnie z bezbożnymi
i tymi, którzy czynią nieprawość,
którzy przyjaźnie rozmawiają z bliźnimi,

a zło mają w sercu.

28.4 Odpląć im za ich występki

i za złość ich uczynków.

Oddaj im to, na co dziełami rąk zasłużyli,

odpląć im za ich postępowanie!^[128]

28.5 Nie zważali bowiem na czyny PANA
ani na dzieła Jego rąk.

On ich zniszczy i nie odbuduje.

28.6 Niech PAN będzie błogosławiony,
bo wysłuchał mojego błagania.

28.7 PAN jest moją mocą i tarczą,

Jemu zaufało moje serce.

Doznałem pomocy i ucieszyło się me serce

– będę więc wysławiał Go moją pieśnią.

28.8 PAN jest naszą siłą

i twierdzą zbawienia swego pomazańca^[129].

28.9 Zbaw swój lud,

błogosław swemu dziedzictwu,

bądź ich pasterzem i opiekunem na wieki!^[130]

Psalm 29 [28]^[131]

Majestat Pana wśród burzy

29.1 Psalm Dawida.

Oddajcie PANU, synowie Boży,^[132]

oddajcie PANU chwałę i moc!

29.2 Oddajcie PANU chwałę należną Jego imieniu,

pokłońcie się PANU w świętych szatach!^[133]

29.3 Głos PANA nad wodami,

zagrzmiał Bóg chwały,

PAN nad wielkimi wodami.

29.4 Głos PANA potężny,

głos PANA dostojny.

29.5 Głos PANA łamie cedry,

PAN łamie cedry Libanu^[134]

29.6 i sprawia, że Liban skacze jak ciele,
a Sirion^[135] jak młody bawół.
29.7 Głos PANA wznieca płomienie ognia,
29.8 głos PANA wstrząsa pustynią,
PAN wstrząsa pustynią Kadesz.
29.9 Głos PANA sprawia, że rodzą łąnie,
ogółaca lasy^[136],
a w Jego świątyni wszystko woła: Chwała!
29.10 PAN zasiadł nad potopem,
PAN zasiada jako król na wieki.
29.11 PAN dał moc swojemu ludowi,
PAN pobłogosławił swój lud pokojem^[137].

Psalm 30 [29]^[138]

Podziękowanie za wybawienie od śmierci

30.1 Psalm. Pieśń na poświęcenie świątyni. Dawida.
30.2 Będę Cię, PANIE, wysławiał, bo mnie wybawiłeś
i nie pozwoliłeś, by wrogowie śmiali się ze mnie.
30.3 PANIE, mój Boże, wołałem do Ciebie,
a Ty mnie uzdrowiłeś.
30.4 PANIE, wywiodłeś moją duszę z Szeolu,
przywróciłeś mnie do życia
spośród schodzących do grobu.
30.5 Śpiewajcie PANU, Jego wierni,
wychwalajcie Jego świętość,
30.6 bo Jego gniew trwa tylko przez chwilę,
a Jego łaskawość przez całe życie.
Wieczorem przychodzi płacz,
a rankiem radość.
30.7 Pewny pomyślności powiedziałem sobie:
Nigdy się nie zachwieję!
30.8 PANIE, w swej łaskawości
postawiłeś mnie na wysokiej górze,
ale kiedy zakryłeś twarz swoją^[139],

ogarnęła mnie trwoga.

30.9 Do Ciebie wołam, PANIE,
błagam mojego Pana o miłosierdzie.

30.10 Jaki będzie pożytek z krwi mojej,
z mojego zejścia do grobu?
Czy proch będzie Cię wysławiał
albo rozgłaszał Twoją wierność?^[140]

30.11 Wysłuchaj, PANIE, zmiłuj się nade mną,
PANIE, bądź moim obrońcą!

30.12 Zamieniłeś w taniec moje narzekanie,
zdjąłeś ze mnie wór pokutny,
a opasałeś mnie radością,

30.13 by moja dusza Tobie śpiewała
i nie zamilkła.

PANIE, mój Boże, będę Cię wysławiał na wieki.

Psalm 31 [30]^[141]

Błaganie w ucisku i dziękczynienie

31.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

31.2 W Tobie, PANIE, szukam schronienia
– obym nigdy nie doznał wstydu!
Ocal mnie w Twojej sprawiedliwości!

31.3 Zwróć ku mnie swoje ucho,
ocal mnie czym prędzej!

Bądź mi skałą obronna^[142],
warownią, w której ocaleję!

31.4 Ty jesteś moją opoką i twierdzą,
kieruj mnie i prowadź przez wzgląd na Twoje imię.

31.5 Uwolnij mnie z sieci zastawionej na mnie^[143],
bo Ty jesteś moją ucieczką.

31.6 W Twoje ręce powierzam mojego ducha^[144],
bo Ty mnie wybawiłeś, PANIE, wierny Boże!

31.7 Nienawidzisz czcicieli marnych bożków,
ale ja ufam PANU.

31.8 Raduję się i wesełę Twoją łaską,
bo zobaczyłeś moją nędzę,
poznałeś udręki mej duszy
31.9 i nie wydałeś mnie w ręce wrogów,
postawiłeś moje stopy na otwartej przestrzeni.
31.10 Zmiłuj się, PANIE, nade mną, bo jestem uciśniony.
Ze zgryzoty osłabły moje oczy,
moja dusza i wnętrzności,
31.11 bo życie moje w bólu upływa,
a lata moje na wzdychaniu.
Zachwiała się moja siła z powodu win moich
i moje kości osłabły.
31.12 Stałem się pośmiewiskiem^[145] dla wszystkich moich wrogów,
a jeszcze bardziej dla moich sąsiadów,
postrachem dla moich znajomych.
Ktokolwiek widzi mnie na ulicy – ucieka.
31.13 Jestem zapomniany, jak zmarły,
jestem jak rozbite naczynie.
31.14 Słyszę bowiem wiele oszczerstw: Strach dookoła!^[146]
Przeciwno mnie się zbierają,
knują, jak odebrać mi życie.
31.15 Ale ja ufam Tobie, PANIE,
mówię: Ty jesteś moim Bogiem.
31.16 Mój los jest w Twoim ręku.
Wybaw mnie z rąk moich wrogów i prześladowców!
31.17 Rozjaśnij swe oblicze nad Twoim sługą^[147],
wybaw mnie swoją łaską!
31.18 PANIE, nie dopuść, bym doznał wstydu,
skoro do Ciebie wołam.
Niech się zawstydzą bezbożni
i niech zamilkną w Szeolu!
31.19 Niech oniemieją kłamliwe usta,
które mówią przeciw sprawiedliwemu
zuchwale, butnie i pogardliwie.
31.20 Jak wielka jest dobroć Twoja, PANIE,

którą zachowujesz dla bojących się Ciebie
i okazujesz wobec ludzi
tym, którzy się chronią w Tobie.

31.21 Ukrywasz ich pod osłoną Twojego oblicza,
przed spiskami ludzi,
chronisz ich w namiocie
przed kłótliwymi językami.

31.22 Błogosławiony niech będzie PAN,
który cudownie okazał mi swoją łaskę
w warownym mieście.

31.23 Choć powiedziałem przerażony:
Zostałem usunięty sprzed Twoich oczu^[148],
to jednak wysłuchałeś mojego błagania,
gdy wołałem do Ciebie o pomoc.

31.24 Miłujcie PANA wszyscy Jego święci!
PAN ustrzeże wiernych,
a wyniosłemu odpłaci z nawiązką.

31.25 Bądźcie mocni,
niech wasze serca będą niezłomne,
wy wszyscy, którzy ufacie PANU!

Psalm 32 [31]^[149]

Szczęście płynące z odpuszczenia win

32.1 Dawida. Pieśń pouczająca.
Szczęśliwy, komu odpuszczono przewinienie,
którego grzech został zakryty.

32.2 Szczęśliwy człowiek,
któremu PAN nie poczytuje winy,
który nie nosi w sobie zdrady^[150].

32.3 Gdy milczałem, próchniały moje kości
wśród codziennych moich narzekań.

32.4 Dniem i nocą ciążyła na mnie Twoja ręka,
moja siła osłabła jak w upale letnim^[151].

32.5 Wyznałem Tobie mój grzech

i winy nie zataiłem.

Powiedziałem: Wyznam PANU moje występki,
a Ty przebaczyłeś nieprawość mojego grzechu^[152].

^{32.6} Dlatego każdy pobożny będzie się modlił do Ciebie
w czasie, gdy można Cię znaleźć.

Choćby nawet przyszła wielka powódź
– jego nie dosięgnie^[153].

^{32.7} Ty jesteś moją ochroną,
strzeżesz mnie przed uciskiem,
otaczasz mnie radością ocalenia.

^{32.8} Powiedziałeś: Pouczę cię i wskażę drogę, którą pójdziesz,
dam ci radę i oka z ciebie nie spuszczę.

^{32.9} Nie bądźcie nierozumni jak koń czy muł,
które można okiełznać tylko wędzidłem i uzdą,
bo inaczej nie zbliżą się do ciebie.

^{32.10} Bezbożny doznaje wielu cierpień,
tego zaś, kto ufa PANU, otacza łaska.

^{32.11} Cieszcie się i radujcie w PANU, sprawiedliwi,
wykrzykujcie radośnie, wszyscy prawego serca!

Psalm 33 [32]^[154]

Bóg władcą świata

^{33.1} Sprawiedliwi, radujcie się w PANU,
prawym przystoi pieśń chwały!

^{33.2} Wysławiajcie PANA na cytrze,
grajcie Mu na harfie o dziesięciu strunach!

^{33.3} Śpiewajcie Mu pieśń nową,
śpiewajcie pięknie z radosnym okrzykiem,

^{33.4} bo słowo PANA jest prawe,
On jest wierny w każdym swoim dziele^[155]!

^{33.5} Kocha sprawiedliwość i prawo^[156],
pełna jest ziemia łaski PANA.

^{33.6} Słowem PANA zostały stworzone niebiosa^{a[157]},
przez Jego tchnienie wszystkie ich zastępy^b.

33.7 On wody morskie zebrał razem,
otchłanie umieścił w zbiornikach^[158].
33.8 Niech cała ziemia lęka się PANA,
niech się Go boją wszyscy mieszkańcy świata!
33.9 On bowiem powiedział – i oto się stało,
On rozkazał – i oto powstało^[159].
33.10 PAN udaremnia zamiary narodów,
niweczy pragnienia ludów.
33.11 Na wieki trwają zamiary PANA,
pragnienia Jego serca przez wszystkie pokolenia.
33.12 Szczęśliwy naród, którego PAN jest Bogiem,
lud, który On wybrał na swoje dziedzictwo.
33.13 PAN patrzy z niebios,
widzi wszystkich ludzi^[160].
33.14 Z miejsca, gdzie przebywa,
patrzy na wszystkich mieszkańców ziemi.
33.15 On, który każdemu ukształtował serce^[161],
zwraca uwagę na ich wszystkie czyny.
33.16 Nie uratują króla jego liczne wojska
ani nie ocali mocarza jego wielka siła.
33.17 Koń nie jest w stanie wybawić,
choć jest silny, nie ocali^[162].
33.18 Oto oko PANA nad tymi, którzy się Go boją
i oczekują Jego łaski,
33.19 aby ich życie ocalić od śmierci
i zachować w czasie głodu.
33.20 Nasze dusze oczekują PANA,
On jest naszą pomocą i tarczą.
33.21 W Nim bowiem raduje się nasze serce,
bo zaufaliśmy Jego świętemu imieniu.
33.22 PANIE, niech spocznie na nas Twoja łaska,
bo w Tobie pokładamy nadzieję!

Bojaźń Boża źródłem błogosławieństwa

^{34.1} Dawida, z czasów, gdy udawał obłąkanego przed Abimelekiem i odszedł wygnany przez niego^[164].

[**Alef**] ^{34.2} Chcę w każdym czasie błogosławić PANA^[165], śpiewać Mu zawsze pieśń pochwalną.

[**Bet**] ^{34.3} PAN będzie moją chlubą, niech pokorni słyszą i się radują.

[**Gimel**] ^{34.4} Wysławiajcie ze mną PANA, wywyższajmy wspólnie Jego imię!

[**Dalet**] ^{34.5} Szukałem PANA, a On mnie wysłuchał i wybawił mnie od wszelkiej trwogi.

[**He**] ^{34.6} Spójrzcie na Niego, radość was opromieni, a wasze oblicza nie zapłoną wstydem!

[**Zajin**] ^{34.7} Oto biedak zawołał, a PAN go wysłuchał i wybawił z wszelkiego ucisku^[166].

[**Chet**] ^{34.8} Anioł PANA rozbija obóz wokół tych, którzy się Go boją i ich ratuje.

[**Tet**] ^{34.9} Skosztujcie i zobaczcie, jak dobry jest Pan^[167], szczęśliwy, kto się u Niego chroni!

[**Jod**] ^{34.10} Bójcie się PANA, Jego święci, niczego nie zabraknie tym, którzy się Go boją!

[**Kaf**] ^{34.11} Możli^[168] cierpią niedostatek i głód, tym zaś, którzy szukają PANA, niczego nie zabraknie.

[**Lamed**] ^{34.12} Chodźcie, synowie, słuchajcie mnie^[169], nauczę was bojaźni PANA!

[**Mem**] ^{34.13} Jaki ma być człowiek pożądający życia, pragnący każdego dnia, by cieszyć się dobrem?

[**Nun**] ^{34.14} Powściągnij swój język od złego, a usta od mowy fałszywej.

[**Samek**] ^{34.15} Odstąp od zła i czyn dobrze, szukaj pokoju i dąż do niego.

[**Ajin**] ^{34.16} Oczy PANA zwrócone ku sprawiedliwym, a Jego uszy otwarte na ich wołanie.

[**Pe**] ^{34.17} Oblicze PANA zwrócone przeciw zło czyniącym,

aby pamięć o nich wymazać z ziemi^[170].

[**Sade**] ^{34.18} Sprawiedliwi wołają, a PAN ich wysłuchuje
i ratuje od wszelkich nieszczęść.

[**Kof**] ^{34.19} PAN jest blisko tych, których serce jest złamane
i wybawia strapionych na duchu.

[**Resz**] ^{34.20} Sprawiedliwy znosi wiele cierpień,
ale PAN wybawi go ze wszystkich,

[**Szin**] ^{34.21} bo strzeże każdej z jego kości,
żadna z nich się nie złamie^[171].

[**Taw**] ^{34.22} Złość zabija bezbożnego,
wrogów sprawiedliwego spotyka kara.

^{34.23} PAN wyzwala dusze sług swoich,
kara nie dotknie tych, którzy Mu ufają.

Psalm 35 [34]^[172]

Wołanie o pomoc przeciw niewdzięcznikom

^{35.1} Dawida.

Oskarż, o PANIE, moich oskarżycieli,
walcz z tymi, którzy ze mną walczą!

^{35.2} Pochwyć tarczę i puklerz
i przyjdź mi z pomocą!

^{35.3} Dobądź włócznię i topór^[173]
przeciw moim prześladowcom.

Powiedz mojej duszy:

Jestem twoim zbawieniem.

^{35.4} Niech wstyd i hańba spotka
tych, którzy czyhają na moje życie.
Niech cofną się zawstydzeni
ci, którzy przeciwko mnie spiskują.

^{35.5} Niech będą jak plewy na wietrze,
niech rozproszy ich anioł PANA.

^{35.6} Niech droga ich będzie ciemna i śliska,
niech ściga ich anioł PANA.

^{35.7} Bez powodu bowiem zastawili na mnie sieci,

bez powodu dół na mnie wykopali^[174].

35.8 Niech spadnie na nich niespodziewana zagłada,
niech ich pochwycą sieci, które zastawili,
niech w nie wpadną ku własnej zgubie!

35.9 Moja zaś dusza będzie się cieszyć w PANU,
będzie się weselić, że On ją wybawił.

35.10 Wszystkie moje kości^[175] powiedzą:

PANIE, kto jest równy Tobie?

Ty ratujesz słabego przed silnym,
a ubogiego i biednego przed grabieżcą.

35.11 Podnoszą się fałszywi świadkowie
i pytają mnie o to, czego nie wiem.

35.12 Odpłacają mi złem za dobro,
samotna jest moja dusza.

35.13 A ja przywdziewałem wór, gdy chorowali,
umartwiałem się postem
i wciąż wracała moja modlitwa.

35.14 Jak po przyjacielu, jak po bracie,
chodziłem jakbym opłakiwał matkę,
przywdziewałem żałobę.

35.15 Lecz oni się cieszą, kiedy się potykam,
i schodzą się razem.

Zbierają się przeciw mnie jak obcy, nieznajomi,
szarpią mnie i nie dają spokoju.

35.16 Lżą mnie i szydzą ze mnie,
zgrzytając na mnie zębami.

35.17 Panie, jak długo będziesz na to patrzył?

Ocal od ich przemocy moje życie,
od młodych lwów moje jedyne dobro!^[176]

35.18 Będę Cię wysławiał na wielkim zgromadzeniu,
będę Cię wychwalał pośród tłumów.

35.19 Niech obłudni wrogowie nie śmieją się ze mnie,
niech nie patrzą szyderczo

ci, którzy nienawidzą mnie bez powodu^[177].

35.20 Nie mówią bowiem o pokoju

i przeciw spokojnym mieszkańcom kraju
obmyślają zdradzieckie plany.

35.21 Otwierają na mnie swe usta,
mówią: Ha! Ha! Widzieliśmy na własne oczy!

35.22 Widziałeś to, PANIE, więc nie milcz!
Panie, nie oddalaj się ode mnie!

35.23 Przebudź się i stań w mojej obronie,
broń mojej sprawy, Boże mój i Panie!

35.24 PANIE, Boże mój, osądź mnie według Twojej sprawiedliwości,
niech się ze mnie nie śmieją.

35.25 Niech nie myślą w swoich sercach:
Ha! Spełniło się nasze pragnienie!

Niech nie mówią: Pożarliśmy go!

35.26 Niech się zmieszają i zawstydzą wszyscy,
którzy się cieszą z mojego nieszczęścia!

Niech się okryją wstydem i hańbą
ci, którzy nade mnie się wynoszą!

35.27 Niech się weselą i radują wszyscy,
którzy kochają moją sprawiedliwość
i niech wciąż powtarzają:

PAN jest wielki,
bo pragnie pokoju dla swojego sługi!

35.28 A wtedy język mój będzie głosił Twoją sprawiedliwość
i Twoją chwałę każdego dnia.

Psalm 36 [35]^[178]

O przewrotności człowieka i o Bożej Opatrzności

36.1 Przewodnikowi chóru. Dawida, sługi PANA.

36.2 W głębi serca bezbożnika rodzi się myśl o występku,
bojaźń Boża dla niego nic nie znaczy,

36.3 bo ma upodobanie,
w dążeniu do nieprawości i pielęgnowaniu nienawiści.

36.4 Jego słowa to fałsz i nieprawość,
przestał być roztropny i czynić dobrze.

36.5 Leżąc na łożu, knuje niegodziwość,
wkracza na złą drogę,
złem nie gardzi^[179].
36.6 PANIE, Twa łaska sięga aż do niebios,
a Twoja wierność do samych obłoków^[180].
36.7 Twa sprawiedliwość jest jak najwyższe góry,
Twoje Prawo – niczym wielka głębia.
Ocalasz, PANIE, ludzi i zwierzęta.
36.8 Boże, jak cenna jest Twoja łaska!
Dlatego ludzie chronią się w cieniu Twoich skrzydeł,
36.9 sycają się obfitością Twojego domu.
Poisz ich strumieniami rozkoszy,
36.10 bo u Ciebie jest źródło życia,
a w Twojej światłości oglądamy światło^[181].
36.11 Zachowaj Twoją łaskę dla znających Ciebie,
a Twoją sprawiedliwość dla prawych sercem.
36.12 Niech nie depcze mnie noga pyszałka,
niech nie wygania ręka bezbożnego.
36.13 Oto upadli złoczyńcy,
zostali powaleni i nie mogą powstać.

Psalm 37 [36]^[182]

Los złych i dobrych

37.1 Dawida.
[**Alef**] Nie unoś się gniewem z powodu złoczyńców,
nie zazdrość tym, którzy czynią nieprawość^[183],
37.2 bo uschną szybko jak trawa
i zwiędną jak bujna zielen^[184].
[**Bet**] 37.3 Ufaj PANU i czyń dobrze,
mieszkaj w swej ziemi i bądź wierny.
37.4 Raduj się w PANU,
On spełni pragnienia twego serca.
[**Gimel**] 37.5 Powierz PANU swoją drogę,

zaufaj Mu, a On będzie działał^[185].

^{37.6} Sprawí, że twoja sprawiedliwość zajaśnieje jak światło,
a prawość niczym blask południa.

[**Dalet**] ^{37.7} Zamilknij przed PANEM i Jemu zaufaj,
nie gniewaj się na tego, któremu się szczęści,
na człowieka, który knuje intrygi.

[**He**] ^{37.8} Zaprzestań gniewu, porzuć zapalczywość,
nie oburzaj się, gdyż to prowadzi tylko do złego.

^{37.9} Złoczyńcy i tak zostaną wytępieni,
a ufający PANU odziedziczą ziemię.

[**Waw**] ^{37.10} Jeszcze trochę, a zniknie bezbożny,
spojrzysz na jego miejsce
– i już go nie będzie.

^{37.11} Pokorni zaś odziedziczą ziemię^[186]
i będą się cieszyć pełnią pokoju.

[**Zajin**] ^{37.12} Bezbożny spiskuje przeciw sprawiedliwemu
i zgrzyta na niego zębami.

^{37.13} Ale Pan się z niego śmieje^[187],
bo widzi, że dzień jego nadchodzi.

[**Chet**] ^{37.14} Bezbożni dobyli mieczy
i swoje łuki napinają,
aby powalić ubogich i biednych,
by zabić tych, co kroczą prostą drogą.

^{37.15} Lecz miecze przeszyją ich własne serca^[188],
a łuki zostaną połamane.

[**Tet**] ^{37.16} Lepsze jest ubóstwo sprawiedliwego
niż wielkie bogactwo bezbożnych^[189],

^{37.17} bo ramiona bezbożnych zostaną złamane,
a sprawiedliwym PAN pomoże.

[**Jod**] ^{37.18} PAN zna dni nienagannych,
więc dziedzictwo ich będzie trwało na wieki.

^{37.19} Nie zaznają wstydu podczas nieszczęścia,
a w czasie głodu będą nasyceni.

[**Kaf**] ^{37.20} Bezbożni natomiast wyginą,

wrogowie PANA skończą jak wspaniałe barany^{a[190]},
w dymie^b skończą.

[**Lamed**] ^{37.21} Bezbożny pożycza i nie zwraca,
a sprawiedliwy jest życzliwy i rozdaje.

^{37.22} Błogosławieni przez Niego^[191] posiadą ziemię,
a przekłęci przez Niego będą wytępieni.

[**Mem**] ^{37.23} PAN umacnia kroki człowieka
i drogę tego, kogo kocha.

^{37.24} Ten, choćby się potknął, nie upadnie,
bo PAN podtrzyma go swoją ręką.

[**Nun**] ^{37.25} Byłem młody, teraz zaś się zestarzałem,
lecz nigdy nie widziałem, żeby sprawiedliwy był opuszczony,
a jego potomstwo zebrało o chleb.

^{37.26} Każdego dnia pożycza z litości,
a jego potomstwo jest błogosławieństwem.

[**Samek**] ^{37.27} Unikaj złego i czyn dobro,
a będziesz żył na wieki,

^{37.28} bo PAN miłuje prawo
i nie opuszcza swoich świętych

[**Ajin**] – strzeże ich na wieki.

Potomstwo zaś bezbożnych będzie wytępione.

^{37.29} Sprawiedliwi odziedziczą ziemię
i na zawsze na niej zamieszkają.

[**Pe**] ^{37.30} Usta sprawiedliwego głoszą mądrość,
jego język mówi to, co słuszne.

^{37.31} Zachowuje w sercu pouczenie Boga,
jego kroki się nie zachwieją.

[**Sade**] ^{37.32} Bezbożny czyha na sprawiedliwego
i usiłuje go zabić.

^{37.33} Lecz PAN go nie zostawi w jego rękach,
nie pozwoli skazać przed sądem.

[**Kof**] ^{37.34} Pokładaj nadzieję w PANU i krocź Jego drogą,
On cię wywyższy, byś odziedziczył ziemię
i zobaczył zagładę bezbożnych.

[**Resz**] ^{37.35} Widziałem jak bezbożny wzbudzał przerażenie
i rozpierał się niczym potężne zielone drzewo,

^{37.36} lecz przeminął i już go nie ma
– szukałem go, ale nie znalazłem.

[**Szin**] ^{37.37} Postępuj uczciwie, patrz na prawego,
bo przyszłość należy do ludzi pokoju,

^{37.38} wszyscy zaś przestępcy zostaną zgładzeni
i potomstwo bezbożnych będzie wyniszczone.

[**Taw**] ^{37.39} Zbawienie sprawiedliwych pochodzi od PANA,
On jest ich ochroną w czasie niedoli.

^{37.40} PAN ich wspomaga i wyzwala,
wyzwala od bezbożnych i wybawia,
bo u Niego szukają schronienia.

Psalm 38 [37]^[192]

Błaganie nieszczęśliwego grzesznika

^{38.1} Psalm Dawida. Dla przypomnienia.

^{38.2} PANIE, nie karć mnie w swoim gniewie
i nie karz w swej zapalczywości!

^{38.3} Twoje strzały bowiem utkwily we mnie
i poczułem Twoją ciężką rękę.

^{38.4} Na moim ciele nie ma zdrowego miejsca
z powodu Twojego gniewu,
w moich kościach zdrowej części^[193]
z powodu mojego grzechu.

^{38.5} Moje winy bowiem przerosły moją głowę,
przygniatają mnie jak wielki ciężar.

^{38.6} Cuchną, ropieją moje rany
z powodu mojej głupoty.

^{38.7} Jestem przygnębiony, pochylony bardzo,
przez cały dzień chodzę smutny.

^{38.8} Gorączka trawi moje wnętrzności
i na moim ciele nie ma zdrowego miejsca^[194].

^{38.9} Jestem nadmiernie wyczerpany i znękany,

krzyczę, bo cierpi moje serce.

38.10 Panie, Ty znasz wszystkie moje pragnienia,
moje westchnienia nie ukryją się przed Tobą.

38.11 Moje serce gwałtownie kołacze,
moja moc mnie opuściła
i gaśnie światło moich oczu.

38.12 Moi przyjaciele i bliscy stronią od mego nieszczęścia
i moi krewni trzymają się z dala^[195].

38.13 Czyhający na moje życie zastawiają sidła,
pragnący mego nieszczęścia planują zagładę
i przez cały dzień knują podstępny.

38.14 A ja jestem jak głuchy, który nic nie słyszy,
i jak niemy, który ust nie otwiera^[196].

38.15 Stałem się jak człowiek, który nie słyszy
i który nie odpowiada,

38.16 bo zaufałem Tobie, PANIE.

Odpowiedz więc, mój Panie i Boże!

38.17 Proszę: Niech nie śmieją się ze mnie,
gdy potknie się moja noga,
niech się nade mnie nie wynoszą.

38.18 Jestem bowiem bliski upadku
i wciąż mam przed sobą cierpienie.

38.19 Wyznaję moją winę
i martwię się moim grzechem.

38.20 Moi wrogowie jednak żyją i są silni.

Wielu jest takich, którzy bez powodu mnie nienawidzą

38.21 i takich, którzy złem odpłacają za dobro
i prześladują za to, że dążę do dobra.

38.22 Nie opuszczaj mnie, PANIE,
Boże mój, nie oddalaj się ode mnie!

38.23 Pośpiesz mi z pomocą,
Panie, zbawienie moje!

Modlitwa ciężko utrapionego

39.1 Przewodnikowi chóru, Jedutunowi^[198]. Psalm Dawida.

39.2 Powiedziałem: Będę dróg moich pilnował,
abym nie zgrzeszył swoim językiem.

Włożę w usta wędzidło,
dopóki bezbożny stoi przede mną.

39.3 Oniemiałem, zamilkłem pozbawiony szczęścia,
a mój ból się wzmaczał.

39.4 Serce w moim wnętrzu rozgorzało;
gdy rozważałem, zapłonął w nim ogień^[199].
Mój język przemówił:

39.5 Pozwól mi, PANIE, poznać mój koniec
i liczbę moich dni,
abym wiedział, jak jestem znikomym.

39.6 Oto na długość kilku dłoni moje dni wymierzyłeś,
moje życie jest jak nicość przed Tobą.
Doprawdy, ulotne jest istnienie człowieka,
choćby stał mocno na nogach.

39.7 Jak cień, jak mgła przemija człowiek,
krząta się i gromadzi,
ale nie wie, kto to zbierze.

39.8 A teraz, Panie, czego mam się spodziewać?
W Tobie jest moja nadzieja!

39.9 Wybaw mnie od wszystkich moich grzechów,
nie wystawiaj na pośmiewisko głupca!

39.10 Zamilkłem, ust nie otwieram,
bo Ty to sprawiłeś.

39.11 Odwróć ode mnie swoje ciosy,
ginę od razów Twojej ręki^[200].

39.12 Gdy ganisz za winę,
chłosisz człowieka,
niczym mól niszczysz to, czego pożąda.
Doprawdy, ulotne jest ludzkie istnienie^[201].

39.13 Wysłuchaj mojej modlitwy, Panie,
nadstaw ucha ku mojej prośbie.

Nie lekceważ moich łez, bo jestem Twoim gościem,
przechodniem, jak wszyscy moi przodkowie^[202].
39.14 Odwróć swój wzrok ode mnie, abym mógł odpocząć
zanim odejdę i mnie nie będzie^[203].

Psalm 40 [39]^[204]

Dziękczynienie i prośba

- 40.1 Przewodnikowi chóru. Dawida. Psalm.
- 40.2 Tęskniąc, czekałem na PANA,
a On skłonił się ku mnie
i wysłuchał mojego wołania.
- 40.3 Wydobył mnie z dołu zagłady,
z grząskiego bagna^[205]
i postawił moje nogi na skale.
Krok mój uczynił pewnym.
- 40.4 Włożył w moje usta pieśń nową
ku czci naszego Boga.
Wielu to zobaczy, przejmie ich trwoga
i zaufają PANU.
- 40.5 Szczęśliwy, kto ufa PANU,
a nie zwraca się ku wyniosłym
i zwolennikom kłamstwa^[206].
- 40.6 Wiele uczyniłeś cudów, PANIE, mój Boże,
a w Twoich zamiarach wobec nas nikt Ci nie dorówna.
Chciałbym je opowiedzieć i rozgłosić,
lecz są zbyt liczne, by je wymienić.
- 40.7 Nie chciałeś ofiar krwawych ani z płodów ziemi,
lecz otworzyłeś mi uszy.
Nie żądałeś całopalenia i ofiary za grzech^[207].
- 40.8 Wtedy powiedziałem: Oto przychodzę,
bo w zwoju księgi napisano o mnie.
- 40.9 Boże mój, pragnę z radością czynić Twoją wolę,
a Twoje Prawo tkwi głęboko we mnie^[208].
- 40.10 W wielkim zgromadzeniu zwiastowałem sprawiedliwość

i swoich ust nie zamknąłem.

Ty, PANIE, wiesz o tym.

40.11 Nie kryłem Twojej sprawiedliwości w głębi serca,
opowiadałem o Twej wierności i zbawieniu.

Nie zataiłem Twojej łaski i wierności
przed wielkim zgromadzeniem.

40.12 Dlatego Ty, PANIE,
nie odmawiaj mi swojego miłosierdzia,
Twoja łaska i wierność niech mnie zawsze strzegą,

40.13 bo spadły na mnie niezliczone nieszczęścia,
przygniotły mnie moje winy, nie mogę na nie patrzeć.
Jest ich więcej niż włosów na mej głowie,
Dlatego serce we mnie ustaje.

40.14 PANIE, racz mnie wybawić!
PANIE, pospiesz mi z pomocą!^[209]

40.15 Niech zapłoną wstydem ci wszyscy,
którzy czyhają, by odebrać mi życie.
Niech się cofną zawstydzeni
ci, którzy pragną mojego nieszczęścia.

40.16 Niech zhańbieni osłupieją
ci, którzy mi mówią: Ha! Ha!^[210]

40.17 Niech się zaś cieszą i weselą w Tobie wszyscy,
którzy Ciebie szukają.
Niech ci, którzy pragną Twojego zbawienia,
mówią nieustannie: PAN jest wielki!^[211]

40.18 Chociaż ja jestem biedny i w potrzebie,
Pan troszczy się o mnie.
Ty jesteś moją pomocą i moim wybawieniem
– Boże mój, nie zwlekaj!^[212]

Psalm 41 [40]^[213]

W ciężkiej chorobie

41.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

41.2 Szczęśliwy, kto troszczy się o ubogiego,

w dniu niedoli PAN go ocali.

41.3 PAN będzie go strzec, zachowa przy życiu,
uczyni go szczęśliwym na ziemi
i nie wyda na pastwę wrogów.

41.4 PAN pokrzepi go na łożu boleści
– Ty poprawisz w czasie choroby jego posłanie.

41.5 Powiedziałem: PANIE, zmiłuj się nade mną,
ulecz moją duszę, bo zgrzeszyłem przeciwko Tobie!

41.6 Moi wrogowie pytają złośliwie:
Kiedy on umrze i zginie jego imię?

41.7 Gdy ktoś mnie odwiedza, mówi obłudnie,
złość w swoim sercu gromadzi,
a gdy wyjdzie na ulicę – obmawia.

41.8 Wszyscy, którzy mnie nienawidzą,
szepczą przeciw mnie i obmyślają zło:

41.9 Spadła na niego złośliwa zaraza,
położył się i już nie wstanie^[214].

41.10 Nawet przyjaciel, któremu ufałem
i który jadł mój chleb,
przeciwko mnie wystąpił^[215].

41.11 Ale Ty, PANIE, zmiłuj się nade mną
i pomóż mi powstać, abym mógł im odpłacić.

41.12 W ten sposób poznam, że mnie szczerze kochasz,
że wróg nade mną nie będzie triumfował.

41.13 Ty zaś mnie wesprzesz dzięki mojej prawości
i na wieki postawisz przed swoim obliczem.

41.14 Błogosławiony niech będzie PAN, Bóg Izraela,
od wieków aż po wieki!

Amen, amen!^[216]

KSIEGA DRUGA

Psalm 42 [41]^[217]

Tęsknota za Bogiem i świątynią

42.1 Przewodnikowi chóru. Pieśń pouczająca. Synów Koracha.

42.2 Jak łania pragnie wody ze strumieni,
tak moja dusza pragnie Ciebie, Boże.

42.3 Moja dusza tęskni za Bogiem, Bogiem żywym
– kiedy przyjdę i ujrzę oblicze Boga?

42.4 Łzy stały się moim pożywieniem we dnie i w nocy,
gdy cały dzień mnie pytają: Gdzie jest twój Bóg?^[218]

42.5 Moja dusza rozczuła się, gdy wspominam,
jak kroczyłem w tłumie, idąc do domu Bożego,
wśród głosów radości i dziękczynienia świątecznego orszaku.

42.6 Dlaczego się smucisz, moja duszo,
czemu się we mnie trwożysz?

Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę Go sławił
– On jest moim zbawieniem i Bogiem!

42.7 Moja dusza dręczy się we mnie,
więc wspominam Cię z ziemi Jordanu i Hermonu, z góry Misar^[219].

42.8 Otchłań wzywa otchłań hukiem Twoich wodospadów,
wszystkie fale i nawałnice przewaliły się nade mną^[220].

42.9 W dzień okazuje mi PAN swoją łaskę,
a w nocy Mu śpiewam
i modłę się do Boga mojego życia.

42.10 Mówię do Boga: Opoko moja^[221], dlaczego mnie zapomniałeś?
Czemu chodzę smutny, czemu wróg mnie gnębi?

42.11 Obelgi moich wrogów kruszą mi kości,
gdy cały dzień mnie pytają: Gdzie jest twój Bóg?

42.12 Dlaczego się smucisz, moja duszo,
czemu się we mnie trwożysz?

Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę Go sławił
– On jest moim zbawieniem i Bogiem!

Psalm 43 [42]

Tęsknota za domem Bożym

43.1 Osądź mnie Boże i broń mojej sprawy
przed narodem nikczemnym!
Wybaw mnie od ludzi podstępnych i niegodziwych!

43.2 Ty jesteś moim Bogiem, moją ostoją,
dlaczego mnie odrzuciłeś?
Czemu chodzę smutny,
czemu wróg mnie gnębi?

43.3 Ześlij Twoje światło i Twoją prawdę,
niech one mnie prowadzą
i zawiodą na Twoją świętą górę^[222],
do Twojej świątyni.

43.4 Ja zaś przystąpię do Bożego ołtarza,
do Boga mojej radości i mojego wesela.
Będę Cię wysławiał na cytrze,
Boże, mój Boże!

43.5 Dlaczego się smucisz, moja duszo,
czemu się we mnie trwożysz?
Zaufaj Bogu, bo jeszcze będę Go sławił
– On jest moim zbawieniem i Bogiem!

Psalm 44 [43]^[223]

Pieśń żałobna udręczonego narodu

44.1 Przewodnikowi chóru. Synów Koracha. Pieśń pouczająca.

44.2 Boże, słyszeliśmy na własne uszy,
nasi ojcowie nam opowiadali,
czego dokonałeś za ich dni w dawnych czasach.

44.3 Ty własną ręką wygnałeś narody, a ich osiedliłeś,
wypędziłeś ludy, a ich rozprzestrzeniłeś^[224].

44.4 Nie zdobyli bowiem ziemi swoim mieczem
ani nie ocaliło ich własne ramię,
lecz pomogła im Twoja prawica, Twoje ramię
i światło Twojego oblicza,

bo ich ukochałeś.

44.5 Ty sam, o Boże, jesteś moim Królem,
pozwól Jakubowi^[225] zwyciężyć!

44.6 Dzięki Tobie pokonamy naszych wrogów,
w imię Twoje zdepczemy naszych przeciwników^[226].

44.7 Nie polegałem na własnym łuku
ani mój miecz mnie nie ocalił.

44.8 Ty wybawiłeś nas od naszych wrogów,
a tych, którzy nas nienawidzą, okryłeś hańbą.

44.9 Przez cały dzień chlubimy się Bogiem,
Twoje imię sławimy na wieki.

44.10 A jednak opuściłeś nas i okryłeś hańbą,
i nie wyruszasz z naszymi wojskami.

44.11 Zmusiłeś nas do odwrotu przed wrogiem,
złupili nas ci, którzy nas nienawidzą.

44.12 Wydałeś nas jak owce na rzeź,
rozproszyłeś wśród narodów^[227].

44.13 Sprzedałeś swój lud za bezcen,
nic nie zyskałeś na tej sprzedaży.

44.14 Wystawiłeś nas sąsiadom na pośmiewisko,
otoczyły nas drwiny i szyderstwa.

44.15 Uczyniłeś nas przedmiotem żartów wśród narodów,
ludy się z nas natrzęsają.

44.16 Przez cały dzień widzę swoją hańbę
i wstyd mi twarz okrywa^[228]

44.17 na głos szydery i bluźniercy,
na widok mściwego wroga.

44.18 To wszystko na nas spadło,
ale nie zapomnieliśmy o Tobie
i nie złamaliśmy Twojego przymierza.

44.19 Nasze serca się nie odwróciły,
a nasze kroki nie zboczyły z Twoich ścieżek,

44.20 chociaż powaliłeś nas tam, gdzie żyją szakale^[229]
i przykryłeś nas cieniem śmierci.

44.21 Gdybyśmy zapomnieli imienia naszego Boga
i ku obcemu bogu wyciągnęli ręce,
44.22 czy nie dowiedziałby się o tym Bóg,
który zna tajemnice serca?^[230]
44.23 A to z Twojego powodu przez cały dzień nas mordują,
traktują jak rzeźne owce^[231].
44.24 Ocknij się! Dlaczego śpisz, Panie?
Obudź się, nie odrzucaj nas na wieki!
44.25 Dlaczego skrywasz swoje oblicze^[232],
zapominasz o naszej nędzy i udęce?
44.26 Nasze dusze pogrążyły się w prochu,
nasze ciała przylgnęły do ziemi.
44.27 Powstań, przyjdź nam z pomocą!
Wyzwól nas przez swoją łaskę!

Psalm 45 [44]^[233]

Pieśń weselna dla pomazańca Bożego

45.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Szoszannim”^[234].
Synów Koracha. Pieśń pouczająca. Pieśń miłosna.
45.2 Moje serce przepełnia dobre słowo,
opowiem swe czyny królowi.
Niech język mój będzie jak rylec biegłego pisarza.
45.3 Jesteś najpiękniejszy spośród ludzi^[235],
wdzięk rozlał się na twoich wargach,
więc Bóg pobłogosławił cię na wieki.
45.4 Bohaterze, przypasz do biodra swój miecz,
swoją chlubę i ozdobę!
45.5 Niech ci się szczęści,
ruszaj na rydwanie
w imię prawdy i sprawiedliwej łagodności!
Niech twoja prawica dokona wielkich czynów!
45.6 Twoje strzały^[236] są ostre,
narody padają do twoich stóp,
wrogowie króla upadają na duchu.

45.7 Twój tron, Boże, trwa na wieki,
berło sprawiedliwe jest berłem Twojego królestwa.
45.8 Ukochałeś sprawiedliwość,
a znienawidziłeś bezprawie,
dlatego Bóg, twój Bóg, namaścił ciebie
olejkiem radości hojniej niż twoich towarzyszy^[237].
45.9 Twoje szaty pachną mirrą, aloesem i kasją^[238],
w pałacach z kości słoniowej rozweselają cię harfy.
45.10 Córki królewskie są przed twoim majestatem,
królowa w złocie z Ofiru stoi po twojej prawicy.
45.11 Słuchaj, córko, spójrz i nadstaw ucha,
zapomnij o twoim ludzie i domu twojego ojca!^[239]
45.12 Król pragnie twego piękna,
bo on jest twoim panem.
Oddaj mu pokłon!
45.13 Córka Tyru przyjdzie z darami,
najmożniejsi z ludzi ukorzą się przed twoim obliczem^[240].
45.14 Oto w przepychu córka króla wchodzi do komnaty,
jej suknia złotem tkana.
45.15 We wzorzystej szacie wiodą ją do króla,
za nią dziewice, jej drużny, prowadzą do ciebie.
45.16 Wiodą je z radością i weselem,
wprowadzają do królewskiego pałacu.
45.17 Niech twoi synowie zajmą miejsce twoich przodków,
ustanowisz ich książętami na całej ziemi.
45.18 Chcę upamiętnić twoje imię we wszystkich pokoleniach,
dlatego ludy będą cię wysławiały po wieki wieków^[241].

Psalm 46 [45]^[242]

Bóg naszą pomocą

46.1 Przewodnikowi chóru. Synów Koracha.
Na melodię „Alamot”^[243]. Pieśń.
46.2 Bóg jest naszą ucieczką i mocą,

niezawodną pomocą w utrapieniach.

46.3 Dlatego się nie złękniemy,
choćby zatrzęsła się ziemia
i góry zapadły w głąb morza.

46.4 Choćby huczały i pieniały się jego wody,
choćby zadrżały góry pod jego naporem.

46.5 Rzeka i jej odnogi radują miasto Boże^[244]
i świątynię Najwyższego.

46.6 Bóg jest wewnątrz niego, więc się nie zachwieje,
Bóg mu pomaga, gdy nadchodzi poranek^[245].

46.7 Wzburzyły się narody, zachwiały się królestwa.
Zagrzmiał swoim głosem i zadrżała ziemia^[246].

46.8 PAN Zastępów jest z nami,
Bóg Jakuba jest naszym warownym grodem.

46.9 Chodźcie, zobaczcie dzieła PANA,
który dokonał zdumiewających rzeczy na ziemi!

46.10 On kładzie kres wojnom aż po krańce ziemi,
łamie łuki i kruszy włócznie,
w ogniu pali rydwany^[247].

46.11 Zatrzymajcie się i dowiedzcie, że Ja jestem Bogiem
wywyższonym wśród narodów, wywyższonym na ziemi!

46.12 PAN Zastępów jest z nami,
Bóg Jakuba jest naszym warownym grodem.

Psalm 47 [46]^[248]

Bóg królem całej ziemi

47.1 Przewodnikowi chóru. Synów Koracha. Psalm.

47.2 Klaszczcie w dłonie wszystkie narody^[249],
wznóście do Boga radosne okrzyki,

47.3 bo PAN Najwyższy, który budzi trwogę,
jest wielkim Królem całej ziemi.

47.4 On podbił dla nas narody
i ludy do stóp nam rzucił^[250].

47.5 Wybrał nam nasze dziedzictwo,
chlubę Jakuba, którego ukochał.
47.6 Wstępuje Bóg wśród okrzyków radości,
PAN przy graniu trąby.
47.7 Śpiewajcie Bogu, śpiewajcie,
śpiewajcie naszemu Królowi, śpiewajcie,
47.8 gdyż Bóg jest Królem całej ziemi
– śpiewajcie pieśń pochwalną!
47.9 Bóg króluje nad narodami,
Bóg zasiada na swoim świętym tronie^[251].
47.10 Zgromadzili się książęta narodów,
lud Boga Abrahama,
bo Bogu podlegają wszyscy możni ziemi^[252],
– On jest bardzo wywyższony.

Psalm 48 [47]^[253]

Piękno i chwała Syjonu

48.1 Pieśń. Psalm synów Koracha.
48.2 Wielki jest PAN i godny wielkiej chwały
w mieście naszego Boga
na swej świętej górze.
48.3 Piękne wzgórze jest radością całej ziemi
– góra Syjon na krańcach północy^[254],
miasto wielkiego króla.
48.4 Bóg w swoich pałacach
okazał się twierdzą.
48.5 Sprzymierzyli się bowiem królowie
i razem natarli,
48.6 ale kiedy zobaczyli, osłupieli,
przerazili się i uciekli w popłochu.
48.7 Tam ogarnęła ich trwoga,
jak ból kobietę, gdy rodzi,
48.8 jak wschodni wichur,
który druzgoce okręty Tarszisz.

48.9 Co usłyszeliśmy, to zobaczyliśmy
w mieście PANA Zastępów,
w mieście naszego Boga
– Bóg je umacnia na wieki^[255].
48.10 Boże, rozmyślamy o Twojej łasce
wewnątrz Twojej świątyni.
48.11 Twoja chwała, Boże,
tak jak Twoje imię, sięga aż po krańce ziemi,
Twoja prawica jest pełna sprawiedliwości.
48.12 Niech się weseli góra Syjon,
niech się radują miasta^[256] Judy
Twoimi wyrokami.
48.13 Obchodźcie Syjon dookoła,
policzcie jego baszty,
48.14 przyjrzyjcie się jego murom,
przejdźcie jego pałace,
abyście mogli opowiadać przyszłym pokoleniom^[257],
48.15 że to Bóg, nasz Bóg, na wieki
– On poza śmierć nas poprowadzi^[258].

Psalm 49 [48]^[259]

Nietrwałość szczęścia ludzkiego

49.1 Przewodnikowi chóru. Synów Koracha. Psalm.
49.2 Słuchajcie tego, wszystkie narody,
nadstawcie uszu wszyscy mieszkańcy świata!
49.3 Ty, prosty ludu, i wy, możni,
bogaci i biedni!
49.4 Moje usta wypowiedzą mądrość,
z mojego serca wyjdą myśli roztropne.
49.5 Nadstawię ucha ku przypowieści,
przy dźwiękach cytry rozwiążę moją zagadkę.
49.6 Dlaczego mam się lękać w dniach niedoli,
gdy mnie otacza nikczemność moich prześladowców,
49.7 zadufanych w swoim bogactwie,

chlubiących się swoim dostatkim?

49.8 Na pewno żaden siebie nie wykupi,
nie złoży Bogu okupu za siebie,

49.9 bo cena życia jest zbyt wysoka.

Nie może się więc zdarzyć,

49.10 by ktoś pozostał przy życiu na wieki
i nie zobaczył grobu.

49.11 Zobaczy bowiem, że mędrcy umierają
i giną tak, jak głupcy i prostacy
i zostawiają innym swoje bogactwa^[260].

49.12 Groby są ich domami na wieki,
mieszkaniem dla wszystkich pokoleń,
choć swoimi imionami nazywali kraje.

49.13 Nie przetrwa człowiek żyjący w przepychu
– jest podobny do bydła, które muszą zginąć^[261].

49.14 Taka jest droga zadufanych w sobie
i zakochanych we własnej wymowności.

49.15 Są pędzeni do Szeolu jak owce,
śmierć jest ich pasterzem^[262].

O poranku zawładną nimi sprawiedliwi,
ich postać zostanie zniszczona,
a Szeol będzie ich mieszkaniem.

49.16 Bóg jednak odkupi moją duszę
i wyrwie z mocy Szeolu.

49.17 Nie obawiaj się, że się ktoś wzbogacił,
że pomnaża splendor swego domu,

49.18 bo gdy umrze, nie zabierze niczego z sobą,
i jego bogactwa za nim nie pójda^[263].

49.19 Chociaż sam sobie pochlebiał za życia:
Chwałą mnie, bo się umiałem urządzić,

49.20 to jednak przyłączy się do swoich przodków,
którzy nie ujrzą już światła na wieki.

49.21 Człowiek żyjący w przepychu tego nie zrozumie
– jest podobny do bydła, które muszą zginąć.

Psalm 50 [49]^[264]

O prawdziwej czci Boga

50.1 Psalm Asafa.

Bóg nad bogami, Pan,
przemówił i wezwał ziemię^[265]
od wschodu do zachodu słońca.

50.2 Bóg zajaśniał
z Syjonu pełnego piękna.

50.3 Przychodzi nasz Bóg i nie milczy
– przed Nim trawiący ogień,
a wokół Niego szalejąca burza.

50.4 Z wysokości wzywa niebios a i ziemię,
aby swój lud sądzić.

50.5 Zgromadźcie Moich świętych,
którzy składając ofiarę,
zawarli ze Mną przymierze^[266].

50.6 Sam Bóg jest sędzią,
niech niebios a głoszą Jego sprawiedliwość!

50.7 Słuchaj Mój ludu, Izraelu,
chcę mówić i świadczyć przeciw tobie:
Ja jestem Bogiem, twoim Bogiem!

50.8 Nie ganię cię z powodu twoich ofiar,
bo zawsze Mi składasz twoje całopalenia.

50.9 Nie chcę ci zabrać cielca z dobytku twego
ani kozła z twojej zagrody,

50.10 bo wszystkie leśne zwierzęta są Moją własnością,
tysiące zwierząt górskich.

50.11 Znam wszystkie ptaki na niebie
i wszystko, co biega po polach.

50.12 Gdybym był głodny, nie mówiłbym tobie,
bo Moja jest ziemia i to, co ją zapełnia^[267].

50.13 Czy jadam mięso wołów
i piję krew kozłów?^[268]

50.14 Ofiaruj Bogu dziękczynienie,
spełnij swoje śluby wobec Najwyższego!
50.15 Wzywaj Mnie w dniu niedoli
– Ja cię wybawię, a ty Mnie uwielbisz.
50.16 Bóg mówi do bezbożnego:
Dlaczego wyliczasz Moje prawa
i ciągle mówisz o Moim przymierzu?^[269]
50.17 Przecież nienawidzisz karności
i lekceważysz Moje słowa.
50.18 Kiedy zobaczysz złodzieja,
chętnie zawierasz znajomość,
zadajesz się też z cudzołożnikami.
50.19 Swoim ustom pozwalasz źle mówić,
twój język knuje podstępny.
50.20 Siadasz i obmawiasz swojego brata,
znieważasz syna swej matki.
50.21 Tak żyłeś, a Ja milczałem
– czy myślisz, że jestem do ciebie podobny?
Będę cię napominał, nie dam ci o tym zapomnieć.
50.22 Pomyślcie o tym wy, którzy zapominacie o Bogu,
aby was nie rozszarpał,
bo wtedy nikt wam nie pomoże!
50.23 Kto składa ofiarę dziękczynną, ten cześć Mi oddaje,
a żyjącym bez skazy ukazę Boże zbawienie.

Psalm 51 [50]^[270]

Modlitwa pokutna

51.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida. 51.2 Gdy po jego grzechu
z Batszebą przybył do niego prorok Natan^[271].
51.3 Boże, zmiłuj się nade mną w swojej łaskawości,
w ogromie swego miłosierdzia wymaż moją nieprawość!
51.4 Obmyj mnie całkowicie z mojej winy
i oczyść mnie z mojego grzechu.
51.5 Znam bowiem moją nieprawość

i nieustannie pamiętam o swoim grzechu.

51.6 Zgrzeszyłem przeciw Tobie samemu
i na Twoich oczach zło uczyniłem.
Bądź więc sprawiedliwy w swoim wyroku
i prawy w swoim sądzie^[272].

51.7 Oto urodziłem się obciążony winą,
moja matka poczęła mnie w grzechu^[273].

51.8 Ty jednak kochasz ukrytą prawdę,
pozwól mi poznać nieznana mądrość.

51.9 Pokrop mnie hizopem^[274], a będę czysty,
oczyszc mnie, a stanę się bielszy od śniegu.

51.10 Pozwól mi usłyszeć radość i wesele,
niech się ucieszą kości, które połamałeś.

51.11 Nie zwracaj już uwagi na moje grzechy
i wymaż wszystkie moje przewinienia.

51.12 Boże, stwórz we mnie czyste serce
i odnów we mnie moc ducha^[275].

51.13 Nie odtrącaj mnie od swego oblicza,
nie odbieraj mi swojego świętego ducha.

51.14 Przywróć mi radość Twojego zbawienia
– niech wstąpi we mnie duch ochoczy!

51.15 Chcę nieprawych nauczać dróg Twoich,
by nawrócili się do Ciebie grzesznicy.

51.16 Boże, uwolnij mnie od krwi, Boże, moje zbawienie,
a mój język będzie wysławiał Twoją sprawiedliwość.

51.17 Panie, otwórz moje wargi,
a moje usta będą głosić Twoją chwałę.

51.18 Nie oczekujesz bowiem ofiar,
choćbym złożył całopalenie, nie przyjmiesz^[276].

51.19 Moją ofiarą, Boże, jest duch skruszony
– Ty, Boże, nie pogardzisz sercem pokornym i skruszonym^[277].

51.20 Okaż Syjonowi dobroć w swojej życzliwości,
odbuduj mury Jerozolimy!

51.21 Wtedy chętnie przyjmiesz ofiary
złożone w sprawiedliwości,
ofiary całopalne i zwierzęta w całości spalane.
Wtedy będą składać cielce na Twoim ołtarzu^[278].

Psalm 52 [51]^[279]

Przeciw oszczerzy

52.1 Przewodnikowi chóru. Pieśń pouczająca. Dawida.
52.2 Gdy przybył Doeg Edomita i oznajmił Saulowi,
że przyszedł Dawid do domu Achimeleka^[280].
52.3 Dlaczego się chępcisz złem, mocarzu,
przecież łaska Boża trwa wiecznie!
52.4 Knujesz zagładę,
twój język, zdrajco, jest ostry jak brzytwa!
52.5 Bardziej miłujesz zło niż dobro,
kłamstwo niż sprawiedliwą mowę.
52.6 Miłujesz wszelkie zgubne słowa,
podstępny języku!
52.7 Dlatego Bóg cię zniszczy na zawsze,
chwyci cię, wyrzuci z twojego namiotu
i wykorzeni z ziemi żyjących.
52.8 Zobaczą sprawiedliwi, złęką się
i będą się z niego wyśmiewać:
52.9 Oto człowiek, który nie uczynił Boga swoją twierdzą^[281],
a zaufał swoim wielkim bogactwom,
poczuł się silny w swojej złośliwości.
52.10 Ja zaś jestem jak zielona oliwka w domu Bożym^[282],
łaskawości Boga zaufałem na wieki.
52.11 Wobec Twoich świętych
będę Cię wysławiał na wieki za to, co uczyniłeś,
będę ufał Twojemu imieniu, bo jest dobre.

Psalm 53 [52]^[283]

Powszechne zepsucie

53.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Machalat”^[284].

Pieśń pouczająca. Dawida.

53.2 Rzekł głupiec w swoim sercu: Nie ma Boga!

Są zepsuci, robią wstrętne rzeczy
i nie ma nikogo, kto by czynił dobro.

53.3 Bóg patrzy z niebios na synów ludzkich,
by zobaczyć, czy jest wśród nich rozumny, który szuka Boga.

53.4 Wszyscy zbłądzili, wszyscy są zepsuci,
nie ma nikogo, kto by czynił dobro^[285],
nie ma ani jednego.

53.5 Czy rozum potracili ci, którzy czynią nieprawość,
którzy Mój lud pożerają tak, jakby chleb jedli,
którzy nie wzywają Boga?

53.6 Wtedy się bardzo przerazili
tam, gdzie nie było strachu,
bo Bóg rozproszył kości tych, którzy cię oblegali.
Okryli się hańbą, bo Bóg nimi wzgardził.

53.7 Kto ześle Izraelowi zbawienie z góry Syjon?
Gdy Bóg odmieni niedolę swego ludu,
Jakub będzie się radował, a Izrael weselił.

Psalm 54 [53]^[286]

Wybaw mnie Boże!

54.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe.

Pieśń pouczająca. Dawida. 54.2 Gdy przyszli mieszkańcy Zif
i powiedzieli do Saula: Czyż nie u nas ukrywa się Dawid?^[287]

54.3 Boże, w Twoje imię wybaw mnie,
a swoją mocą ujmij się za mną.

54.4 Boże, wysłuchaj mojej modlitwy,
nadstaw ucha na moje słowa,

54.5 bo przeciw mnie występują obcy,
a okrutnicy czyhają na moje życie
– nie liczą się z Bogiem.

54.6 Oto Bóg mi dopomaga,

Pan podtrzymuje moje życie.

^{54.7} Niech zło zwróci się przeciw moim wrogom!

Zniszcz ich, bo dochowujesz wierności!

^{54.8} Będę Ci hojnie składał ofiary,
będę, PANIE, wysławiał Twoje imię,
bo jest dobre,

^{54.9} bo ocaliłeś mnie od wszystkich utrapień,
a moje oczy ujrzały klęskę moich wrogów^[288].

Psalm 55 [54]^[289]

Skarga na wrogów i nieszczerego przyjaciela

^{55.1} Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe.

Pieśń pouczająca. Dawida.

^{55.2} Boże, wysłuchaj moją modlitwę,
nie odwracaj się od mojego błagania!

^{55.3} Popatrz na mnie i wysłuchaj mnie!

Miotam się w moim cierpieniu, jęczę

^{55.4} przerażony głosem wroga
i uciskiem bezbożnego.

Sprowadzają na mnie nieszczęście

i napastują mnie w gniewie.

^{55.5} Moje serce drży we mnie
i lęk śmiertelny mnie ogarnia.

^{55.6} Zawładnęły mną strach i trwoga,
ogarnęło mnie przerażenie.

^{55.7} Wtedy pomyślałem: Gdybym miał skrzydła gołębiczy,
poleciałbym i odpoczął.

^{55.8} Uciekłbym daleko
i przenocował na pustyni.

^{55.9} Szybko znalazłbym sobie schronienie
przed nawałnicą i gwałtowną burzą.

^{55.10} Zniszcz ich, o Panie, pomieszaj im języki,
bo widzę w mieście tylko gwałt i kłótnie!

^{55.11} Dniem i nocą krążą po jego murach,

niegodziwość i ucisk są w jego wnętrzu.

55.12 Zawisła nad nim zagłada,
z jego placów nie znika krzywda i podstęp^[290].

55.13 Gdyby mnie lżył nieprzyjaciół,
mógłbym to znosić,
gdyby uderzył na mnie ten, który mnie nienawidzi,
ukryłbym się przed nim,

55.14 ale byłeś to ty, człowiek mi równy,
mój przyjaciel i powiernik,

55.15 z którym byłem w zażyłej przyjaźni
i w świątecznym orszaku chodziliśmy do domu Bożego.

55.16 Niech śmierć na nich spadnie,
niech żywcem wpadną do Szeolu,
bo w ich domach i pomiędzy nimi
panuje przewrotność!^[291]

55.17 Ja zaś wołam do Boga
– i PAN mnie wybawi.

55.18 Będę narzekać i jęczeć
wieczorem, rano i w południe,
a On wysłucha mojego wołania^[292].

55.19 Da pokój i uratuje moją duszę przed napastnikami,
choć przeciwko mnie wystąpiło ich wielu.

55.20 Bóg usłyszysz i ich poniży,
On, który panuje odwiecznie,
bo są zatwardziali i nie boją się Boga.

55.21 Kto podniósł rękę na tego,
który żył z nim w pokoju,
ten złamał przymierze.

55.22 Jego mowa jest gładsza niż masło,
lecz ma wrogość w sercu,
jego słowa są łagodniejsze niż oliwa,
lecz ranią jak nagie miecze.

55.23 Zrzucić swoją troskę na PANA, a On cię podtrzyma,
nigdy nie pozwoli, by upadł sprawiedliwy.

55.24 A Ty, Boże, strącis ich w dół zagłady.

Żądni krwi i fałszywi
nie przeżyją połowy swych dni.
Ja zaś w Tobie pokładam nadzieję.

Psalm 56 [55]^[293]

Uciśniony ufa Bogu

^{56.1} Przewodnikowi chóru. Na melodię „Jonat elem rechokim”^a^[294].

Dawida. Miktam. Gdy schwytali go Filistyni w Gat^b.

^{56.2} Zmiłuj się nade mną, Boże,
bo ludzie na mnie czyhają,
przez cały dzień wróg mnie uciska.

^{56.3} Ciągłe nastają na mnie wrogowie,
wielu napada na mnie, o Najwyższy!

^{56.4} Gdy jestem strwożony,
w Tobie pokładam nadzieję.

^{56.5} Bogu, którego słowo wielbię, Bogu ufam,
nie będę się lękał
– co może zrobić mi człowiek?

^{56.6} Cały dzień wypaczają moje słowa,
nieustannie myślą o mojej zgubie.

^{56.7} Schodzą się, czyhają, śledzą moje kroki,
nastają na moje życie.

^{56.8} Odpłać im za ich niegodziwość!
Boże, poraż narody w swoim gniewie!^[295]

^{56.9} Policzyłeś dni mojej tułaczki,
moje łzy zebrałeś do swego bukłaka.
Czy nie są spisane w Twojej księdze?^[296]

^{56.10} Wycofają się moi wrogowie
w dniu, w którym zawołam:

Wiem, że Bóg jest ze mną!^[297]

^{56.11} Bogu, którego słowo wielbię,
PANU, którego słowo wielbię,

^{56.12} Bogu ufam, nie będę się lękał
– co może zrobić mi człowiek?

56.13 Wypełnię śluby, które Ci złożyłem, Boże,
złożę Ci ofiary dziękczynne,
56.14 bo ocaliłeś moje życie od śmierci,
a nogi od upadku,
abym chodził przed Bogiem
w światłości życia.

Psalm 57 [56]^[298]

W cieniu Bożych skrzydeł

57.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię: „Al tashchet”^a^[299].
Dawida. Miktam. Gdy uciekał przed Saulem do jaskini^b.

57.2 Zmiłuj się nade mną, Boże, zmiłuj się nade mną!
W Tobie moja dusza szuka schronienia,
chronię się pod osłonę Twoich skrzydeł
aż przeminie nieszczęście.

57.3 Wołam do Boga Najwyższego,
do Boga, który wyświadczył mi dobro.

57.4 Niech ześle z niebios pomoc, aby mnie ocalić,
niech upokorzy moich prześladowców,
niech Bóg okaże swoją łaskę i wierność,

57.5 bo wśród lwów przebywam^[300],
które pożerają ludzi.

Ich zęby, to włócznie i strzały,
ich język jest ostry jak miecz.

57.6 Bądź wywyższony, Boże, nad niebiosą,
a Twoja chwała nad całą ziemię!

57.7 Sieć zastawili na moje stopy
i udręczyli moją duszę.

Dół wykopali przede mną,
lecz sami do niego wpadli^[301].

57.8 Gotowe jest moje serce, Boże,
gotowe jest moje serce,
będę grał i śpiewał.

57.9 Zbudź się, moja duszo,

zbudź się, harfo i cytro!

Chcę obudzić jutrzeńkę!^[302]

^{57.10} Będę Cię, Panie mój, wysławiał wśród ludów,
zagram Ci pośród narodów,

^{57.11} bo Twoja łaska sięga aż do niebios,
a Twoja wierność do obłoków.

^{57.12} Bądź wywyższony, Boże, nad niebiosą,
a Twoja chwała nad całą ziemię!^[303]

Psalm 58 [57]^[304]

Niesprawiedliwi sędziowie

^{58.1} Przewodnikowi chóru. Na melodię „Al tashchet”^[305].
Dawida. Miktam.

^{58.2} Możnowładcy, czy wydajecie sprawiedliwe wyroki?
Czy słusznie sądzicie ludzi?

^{58.3} Niestety, w sercach knujecie nieprawość,
w kraju gwałt czynicie swoimi rękami.

^{58.4} Bezbożni idą złą drogą już od łona matki,
od urodzenia błędzą głosiciele kłamstwa.

^{58.5} Mają w sobie jad podobny do jadu węża,
są jak głucha żmija, która zamknęła uszy,

^{58.6} aby nie słyszeć głosu zaklinaczy
lub czarownika, co sprytnie zaklina^[306].

^{58.7} Boże, pokrusz ich zęby w paszczach,
PANIE, połam kły tym lwiątkom!

^{58.8} Niech znikną jak spływająca woda,
niech stępią się strzały przez nich wypuszczone!

^{58.9} Niech znikną jak ślimak, którego ślad się rozmywa,
jak poroniony płód kobiety, który nie ogląda słońca!

^{58.10} Zanim wasze garnki poczują ogień krzewu,
który zaczyna płonąć,
niech powiew burzy go porwie^[307].

^{58.11} Sprawiedliwy raduje się, gdy widzi karę,
gdy swoje stopy myje we krwi bezbożnego.

58.12 Wtedy ludzie powiedzą:
Sprawiedliwy otrzymał nagrodę.
Naprawdę, jest Bóg, który sędzi na ziemi.

Psalm 59 [58]^[308]

Przeciw krwiożerczym wrogom

59.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Al tashchet”^[309]. Dawida.
Mikram. Gdy Saul posłał ludzi do domu Dawida, aby go zabić.

59.2 Boże, wybaw mnie od moich nieprzyjaciół,
obroń przed tymi, którzy na mnie nastają!

59.3 Wybaw mnie od złoczyńców,
ocal przed mordercami!

59.4 Czyhają bowiem na moje życie,
spiskują przeciw mnie moi, choć nie zawiniłem i nie zgrzeszyłem, o PANIE!

59.5 Biegają i napadają na mnie, niewinnego.
Ocknij się, wyjdź mi naprzeciw i zobacz!

59.6 PANIE, Boże Zastępów, Boże Izraela,
obudź się, by ukarać wszystkie narody,
nie pobłażaj żadnemu zdrajcy!^[310]

59.7 Wracają wieczorem,
jak psy ujadają
i okrażają miasto.

59.8 Oto ich usta miotają obelgi,
ranią słowem jak mieczem.
Mówią bowiem: Kto słyszy?

59.9 Ty jednak, PANIE, się z nich śmiejesz,
szydzisz ze wszystkich pogan^[311].

59.10 Mocy moja, do Ciebie się zwrócę,
bo Bóg jest moim schronieniem.

59.11 Mój Bóg wyjdzie mi naprzeciw w swej łaskawości,
Bóg pokaże mi klęskę moich nieprzyjaciół.

59.12 Nie zabijaj ich, aby mój lud nie zapomniał!
Rozprosz ich swoją mocą i poniż,

o Panie, nasza tarczo!

59.13 Słowa ich ust, to słowa grzeszne,
niech spęta ich własna pycha
za złorzeczenia i kłamstwa, które rozgłaszają.

59.14 Wytrać ich w gniewie, wygub doszczętnie^[312],
niech wiedzą, że Bóg króluje w kraju Jakuba,
aż po krańce ziemi.

59.15 Wracają wieczorem,
jak psy ujadają
i okrażają miasto.

59.16 Włóczą się, szukają żeru,
gdy się nie nasycą, skowyczą.

59.17 Ja jednak będę opiewał moc Twoją,
rankiem będę się cieszył Twoją łaską^[313],
bo stałeś się dla mnie warownią,
schronieniem w dniu niedoli.

59.18 Mocy moja, chcę Tobie śpiewać!
Bóg bowiem jest moją warownią, mój Bóg łaskawy.

Psalm 60 [59]^[314]

Modlitwa po klęsce

60.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Szuszan edut”^[315]. Miktam.
Dawida. Pouczający. 60.2 Gdy walczył z Aram Naharaim i Aram Sobą,
kiedy Joab, wracając, pobił w Dolinie Soli dwanaście tysięcy
Edomitów^[316].

60.3 Boże, odrzuciłeś nas i rozgromiłeś,
rozniewałeś się, lecz powróć do nas!

60.4 Wstrząsnąłeś ziemią i ją rozdarłeś,
usuń jej pęknięcia, bo już się chwieje^[317].

60.5 Ciężko swój lud doświadczyłeś,
napoiłeś^[318] nas odurzającym winem.

60.6 Dałeś znak^[319] bojącym się Ciebie,
by uciekali przed łukiem.

60.7 Wysłuchaj nas, wybaw swoją prawicą,

aby ci, których kochasz, zostali ocaleni.

60.8 Bóg przemówił w swojej świątyni^[320] :

Będę się radował, podzielę Sychem
i wymierzę dolinę Sukkot.

60.9 Mój jest Gilead i Mój Manasses,
Efraim jest hełmem na Mojej głowie,
a Juda Moim berłem^[321].

60.10 Moab jest dla Mnie misą do mycia,
na Edom rzucę swój sandał^[322],
zatriumfuję nad Filistea.

60.11 Kto wprowadzi mnie do warownego miasta?^[323]
Kto przyprowadzi aż do Edomu?

60.12 Czy nie Ty, Boże, który nas odrzuciłeś?
Czy nie wyruszysz, Boże, z naszymi wojskami?

60.13 Udziel nam pomocy przeciwko wrogowi,
bo ludzkie wsparcie jest złudne.

60.14 Z Bogiem dokonamy wielkich czynów,
On podepcze naszych wrogów.

Psalm 61 [60]^[324]

Modlitwa wygnańca

61.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Dawida.

61.2 Boże, wysłuchaj mojego błagania,
usłysz moją modlitwę!

61.3 Wołam do Ciebie z krańców ziemi^[325],
gdy moje serce omdlewa:

Wprowadź mnie na skałę dla mnie zbyt wysoką!

61.4 Ty bowiem jesteś moim schronieniem,
wieżą obronną przeciw moim wrogom.

61.5 Chcę zamieszkać w Twojej świątyni na wieki,
schronić się w cieniu Twoich skrzydeł^[326],

61.6 bo Ty, Boże, wysłuchałeś moich ślubów,
dałeś mi dziedzictwo bojących się Twego imienia.

61.7 Pomnóż dni króla^[327],

niech jego lata trwają przez wiele pokoleń.

^{61.8} Niech zasiada przed Bogiem na wieki,
niech go strzegą łaska i wierność.

^{61.9} Wtedy będę opiewał imię Twoje na wieki
i codziennie wypełniał swoje śluby.

Psalm 62 [61]^[328]

Bóg jedyną nadzieją

^{62.1} Przewodnikowi chóru. Według Jedutuna. Psalm Dawida^[329].

^{62.2} Tylko w Bogu moja dusza znajduje ukojenie,
u Niego jest moje zbawienie.

^{62.3} Tylko On jest moją opoką i zbawieniem,
moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

^{62.4} Jak długo będziecie napadać na człowieka,
przewracać go wszyscy jak pochyłą ścianę,
jak mur, który się wali?

^{62.5} Z pewnością myślą, jak go pozbawić stanowiska,
umiłowali kłamstwo.

Choć ustami błogosławią,
to w sercu złorzeczą.

^{62.6} Tylko w Bogu odpoczniesz, moja duszo,
bo od Niego pochodzi moja nadzieja.

^{62.7} Tylko On jest moją opoką i zbawieniem,
moją twierdzą, więc się nie zachwieję.

^{62.8} Bóg jest moim zbawieniem i chwałą,
opoką mojej mocy. W Bogu moje schronienie!

^{62.9} Narodzie, zawsze Mu ufaj,
otwórzcie wszyscy przed Nim swoje serca,
Bóg jest naszym schronieniem!

^{62.10} Naprawdę, ludzie są nicością,
zawodny jest człowiek.

Wznoszą się w górę na wadze,
bo wszyscy są lżejsi niż tchnienie.

^{62.11} Nie pokładajcie nadziei w przemocy,

nie polegajcie na grabieży.

Nie przywiązujcie serc do bogactwa^[330],
choćby się mnożyło.

62.12 Bóg jeden raz przemówił,
dwa razy to słyszałem,
że Bóg jest mocą,

62.13 że u Ciebie, Panie, jest łaska
– bo Ty odpłacasz każdemu według jego uczynków^[331].

Psalm 63 [62]^[332]

Tęsknota za Bogiem i świątynią

63.1 Psalm Dawida. Gdy przebywał na Pustyni Judzkiej^[333].

63.2 Boże mój, Boże, usilnie Cię szukam.

Dusza moja pragnie Ciebie,

moje ciało tęskni za Tobą^[334],

jak ziemia wyschnięta, spragniona, bez wody.

63.3 Wypatruję Ciebie w świątyni,
by zobaczyć Twoją moc i chwałę.

63.4 Moje usta będą Cię wysławiać,
gdyż łaska Twoja jest cenniejsza od życia.

63.5 Będę Cię błogosławił przez całe moje życie,
w Twoje imię będę wznosił ręce.

63.6 Moja dusza syci się jakby sadłem i tłuszczem^[335],
wysławiają Cię moje usta radosnymi wargami,

63.7 gdy wspominam Ciebie na moim posłaniu
i myślę o Tobie w czasie moich czuwań.

63.8 Byłeś bowiem dla mnie pomocą,
byłem radosny w cieniu Twoich skrzydeł^[336].

63.9 Moja dusza przylgnęła do Ciebie,
a Twoja prawica mnie wspiera.

63.10 Ci zaś, którzy szukają zguby mojej duszy,
niech się zapadną pod ziemię!

63.11 Niech będą wydani na pastwę miecza,
niech staną się łupem szakali!^[337]

63.12 A król niech się raduje w Bogu,
niech się chlubi każdy, kto na niego przysięga^[338],
bo usta kłamców zostaną zamknięte.

Psalm 64 [63]^[339]

Bóg sądzi prześladowców

- 64.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.
64.2 Wysłuchaj, Boże, mojej głośnej skargi,
uchroń moje życie od strachu przed wrogiem.
64.3 Ukryj mnie przed zgrają złoczyńców,
przed tłumem czyniących nieprawość.
64.4 Ostrzą oni języki jak miecze,
jadowitym słowem rażą niczym strzałą^[340].
64.5 Bez skrupułów strzelają znienacka,
by skrycie ugodzić niewinnego.
64.6 Umacniają się w złych zamiarach,
zmawiają się, by założyć sidła,
i mówią: Kto je zobaczy?
64.7 Knują przestępstwa i ukrywają to, co obmyślili,
bo niezbadane jest wnętrze i myśli człowieka^[341].
64.8 Bóg jednak ugodzi ich strzałą,
znienacka zada im ranę.
64.9 Własny język zgotuje im upadek,
każdy, kto na nich spojrzy, będzie się natrząsał^[342].
64.10 Wtedy wszyscy ludzie ogarnięci lękiem,
będą opowiadać o dziele Bożym
i rozważać Jego czyny.
64.11 Sprawiedliwy rozraduje się w PANU,
będzie szukał u Niego schronienia,
będą się chlubić wszyscy prawego serca.

Psalm 65 [64]^[343]

Dziękczynienie za dobrodziejstwa

65.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida. Pieśń.
65.2 Tobie należą się pieśni chwały, Boże, na Syjonie,
Tobie należy się spełnienie ślubów!
65.3 Ty wysłuchujesz modlitw,
do Ciebie przychodzą wszyscy ludzie,
65.4 by wyznać winy.
Gdy przytłaczają nas nasze grzechy,
Ty je odpuszczasz.
65.5 Szczęśliwy ten, kogo wybierasz i przygarniasz,
by zamieszkał na Twoich dziedzińcach.
Chcemy nasycić się dobrami Twojego domu,
świętością Twojej świątyni.
65.6 Cudownie nas wysłuchujesz w swej sprawiedliwości,
Boże nasz, Zbawco,
nadziejo wszystkich krańców ziemi i mórz^[344] dalekich!
65.7 Utwierdzasz swoją mocą góry,
przepasany jesteś potęgą,
65.8 uśmierzasz szum morza,
szum fal i zgiełk narodów^[345]
65.9 – mieszkańcy krańców ziemi^[346] boją się Twoich znaków.
Napawasz radością ranki i wieczory,
65.10 nawiedziłeś ziemię i ją nawodniłeś,
niezmiernie ją wzbogaciłeś
strumieniem Bożym pełnym wody.
Dostarczyłeś zboża i tak ją przygotowałeś^[347]:
65.11 jej bruzdy wypełniłeś wodą,
wyrównałeś skiby,
spulchniłeś ją deszczami
i pobłogosławiłeś plonom.
65.12 Rok uwieńczyłeś swoimi dobrami,
gdziekolwiek przejdiesz, nastaje urodzaj.
65.13 Pełne rosy są stepowe pastwiska,
a wzgórza przepasują się radością.
65.14 Pastwiska stroją się w stada owiec,

a doliny okrywają się zbożem.
Wznoszą okrzyki radości i śpiewają.

Psalm 66 [65]^[348]

Przy ofierze dziękczynnej

- ^{66.1} Przewodnikowi chóru. Pieśń. Psalm.
Wykrzykujcie radośnie Bogu, wszystkie ziemie!
- ^{66.2} Wyśpiewajcie chwałę Jego imieniu,
uczcie Go pieśnią pochwalną!
- ^{66.3} Powiedzcie Bogu: Jak porażające są Twoje dzieła!
Nawet Twoi wrogowie schlebiają Tobie
z powodu wielkiej Twej mocy.
- ^{66.4} Niech cała ziemia odda Ci pokłon,
niech śpiewa Tobie,
niech śpiewa Twojemu imieniu!
- ^{66.5} Przyjdźcie i zobaczcie dzieła Boga,
który dokonał pośród ludzi niebywałych czynów.
- ^{66.6} Morze w suchy ląd zamienił,
suchą nogą mogli przejść przez rzekę^[349]
– dlatego w Nim się radujmy!
- ^{66.7} Panuje w swej mocy na wieki,
Jego oczy śledzą każdy naród.
Niech nikt nie śmie buntować się przeciw Niemu^[350]!
- ^{66.8} Błogosławcie, ludy, naszego Boga,
rozgłaszajcie Jego chwałę!
- ^{66.9} On nasze dusze zachował przy życiu
i nie pozwolił potknąć się naszym nogom.
- ^{66.10} Ty doświadczyłeś nas, Boże,
oczyściłeś jak czyści się srebro.
- ^{66.11} Dopuściłeś, że wpadliśmy w sidła,
nasze biodra obciążyłeś ciężarami,
- ^{66.12} pozwoliłeś ludziom deptać nam po głowach.
Przeszliśmy przez ogień i wodę,
lecz wyprowadziłeś nas na wolność^[351].

66.13 Wejdę do Twojego domu z ofiarami całopalnymi,
spełnię wobec Ciebie ślubowanie,
66.14 które złożyły moje wargi,
które w ucisku przyrzekły moje usta.
66.15 Ofiaruję Ci tłuste całopalenia,
z wonią ofiarnych baranów złożę Ci woły i kozły.
66.16 Chodźcie i słuchajcie, wszyscy bojący się Boga,
chcę opowiedzieć, co zrobił dla mnie!^[352]
66.17 Do Niego wołałem moimi ustami
i wysławiałem Go moim językiem.
66.18 Gdybym knuł w sercu coś niegodziwego,
Pan by mnie nie wysłuchał.
66.19 A jednak Bóg mnie wysłuchał,
zwrócił uwagę na moją modlitwę.
66.20 Błogosławiony Bóg, który nie odrzucił mojej modlitwy
i nie pozbawił mnie swojej łaski.

Psalm 67 [66]^[353]

Prośba o błogosławieństwo

67.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe. Psalm. Pieśń.
67.2 Niech Bóg się nad nami zlituje
i niech nam błogosławi,
niech rozjaśni nad nami swoje oblicze^[354],
67.3 aby poznano na ziemi Jego drogę,
wśród wszystkich narodów Jego zbawienie^[355].
67.4 Niech wysławiają Ciebie, Boże, ludy,
niech wysławiają Ciebie wszystkie narody!
67.5 Niech ludy cieszą się i radują,
bo Ty sprawiedliwie sądzisz narody,
a ludom przewodzisz na ziemi.
67.6 Niech wysławiają Ciebie, Boże, ludy,
niech wysławiają Ciebie wszystkie narody!
67.7 Ziemia wydała swoje plony
– niech nam Bóg, nasz Bóg, błogosławi!

67.8 Niech nam Bóg błogosławi,
niech się Go boją wszystkie krańce ziemi!

Psalm 68 [67]^[356]

Triumfalny pochód Boga

68.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida. Pieśń.

68.2 Bóg powstaje, Jego wrogowie się rozpraszają.
Ci, którzy Go nienawidzą^[357], uciekają przed Nim.

68.3 Jak dym się rozwiewa,
tak Ty ich rozpraszasz;
jak воск w ogniu się roztapia,
tak giną bezbożni przed obliczem Boga^[358].

68.4 Sprawiedliwi zaś ogarnięci wielką radością
cieszą się i weselą przed Bogiem.

68.5 Śpiewajcie Bogu, grajcie Jego imieniu,
przygotujcie drogę Temu, który dosiada obłoków^[359].
Jego imię brzmi PAN
– weselcie się przed Jego obliczem!

68.6 Bóg jest ojcem sierot i wdów opiekunem
w swoim świętym mieszkaniu.

68.7 Bóg daje dom opuszczonym,
więźniów wyprowadza na wolność
– buntownicy zaś zamieszkają na jałowej ziemi.

68.8 Boże, gdy szedłeś przed Twoim ludem,
gdy kroczyłeś przez pustynię,

68.9 ziemia się trzęsła;
niebo zesłało deszcz przed Bogiem,
nawet Synaj się zatrzęsł przed Bogiem, Bogiem Izraela.

68.10 Zesłałeś, Boże, rzęsy deszcz,
orzeźwiłeś swoje wyczerpane dziedzictwo^[360].

68.11 Twój lud w nim zamieszkał,
w swojej dobroci, Boże, pokrzepiłeś ubogich.

68.12 Pan wypowiada słowo,
wielki jest zastęp zwiastunek dobrych wieści.

- 68.13 Uciekają, uciekają królowie zastępów,
a mieszkanka domu dzieli łupy.
- 68.14 Dlaczego spoczywacie wśród zagród?
Skrzydła gołębic^a[\[361\]](#) są posrebrzone,
a jej pióra połyskują złotem^b.
- 68.15 Gdy Wszechmogący rozpraszał królów,
spadł śnieg na Salmon^c[\[362\]](#).
- 68.16 Góra Baszan jest górą Bożą,
góra Baszan jest górą wielu szczytów.
- 68.17 Dlaczego patrzycie zawistnie, górskie szczyty^d[\[363\]](#)
na górę, którą Bóg wybrał na swoje mieszkanie?
PAN rzeczywiście zamieszka tam na wieki.
- 68.18 Niezliczone są tysiące Bożych rydwanów,
to Pan z Synaju przybywa do świątyni^e[\[364\]](#).
- 68.19 Wstąpiłeś na wyżynę, zniewoliłeś niewolę^f[\[365\]](#),
wziąłeś daninę od ludzi, nawet od nieposłusznych,
aby tam zamieszkać, PANIE, Boże.
- 68.20 Codziennie niech będzie błogosławiony Pan,
który nas dźwiga, Bóg naszego zbawienia.
- 68.21 Nasz Bóg jest Bogiem zbawiającym,
BÓG, Pan, wybawia od śmierci.
- 68.22 Bóg zmiażdży głowy swoich wrogów,
kudłate łby żyjących w grzechu.
- 68.23 Powiedział Pan: Sprowadzę ich z Baszanu,
wyprowadzę z morskich głębin,
- 68.24 aby we krwi brodziła twoja noga,
aby psie zęby miały kąsek z wrogów^g[\[366\]](#).
- 68.25 Widziano, Boże, Twój pochód,
pochód mojego Boga, mojego Króla w świątyni.
- 68.26 Przodem idą śpiewacy, na końcu lutniści,
a między nimi dziewczęta uderzające w bębenki.
- 68.27 Błogosławcie PANA Boga w zgromadzeniach,
wy, którzy macie źródło w Izraelu!
- 68.28 Oto książęta Judy ze swoimi hufcami,

książęta Zabulona, książęta Neftalego,
a przed nimi idzie młody Beniamin^[367].

^{68.29} Okaż, Boże, swoją moc,
umocnij to, co dla nas uczyniłeś

^{68.30} z Twojej świątyni nad Jerozolimą!
Niech królowie przyniosą Ci dary,

^{68.31} napełnij grozą zwierzęta w trzcinie,
stado byków i pogańskich cielców^[368].
Zdepcz tych, którzy kochają się w srebrze,
rozprosz narody miłujące wojnę!

^{68.32} Niech przyjdą dostojnicy z Egiptu^[369],
niech Kusz wyciągnie swoje ręce do Boga.

^{68.33} Królestwa ziemi, śpiewajcie Bogu,
grajcie Panu,

^{68.34} który przemierza najwyższe niebiosy.
Oto odzywa się głosem pełnym mocy:

^{68.35} Uznajcie moc Bożą!

Jego majestat jest nad Izraelem,
a Jego moc w obłokach.

^{68.36} Grozę sieje Bóg ze swojej świątyni,
Bóg Izraela obdarza swój lud potęgą i siłą.
Niech będzie Bóg błogosławiony!

Psalm 69 [68]^[370]

Błaganie uciśnionego

^{69.1} Przewodnikowi chóru. Na melodię „Szoszannim”^[371]. Dawida.

^{69.2} Ratuj mnie, Boże,
bo woda już sięga mi po szyję!

^{69.3} Ugrzęzłem w błotnistej topieli
i nie mam oparcia,
znalazłem się na głębini,
i porywa mnie nurt wody.

^{69.4} Krzyk mnie wyczerpał
i zdał moje gardło,

moje oczy osłabły

od wypatrywania mojego Boga^[372].

^{69.5} Tych, którzy mnie bez powodu nienawidzą^[373],
jest więcej niż włosów na mojej głowie.

Zakłamaní wrogowie są mocniejsi od moich kości
– czy mam im oddać to, czego nie ukradłem?

^{69.6} Boże, Ty znasz moją głupotę,
moje winy nie są przed Tobą ukryte.

^{69.7} Niech przeze mnie nie doznają zawodu
ci, którzy Tobie ufają, Panie, Boże Zastępów!
Nie pozwól się przeze mnie wstydzić
tym, którzy Ciebie szukają, Boże Izraela!

^{69.8} Dla Ciebie bowiem znoszę hańbę
i wstyd moją twarz pokrywa.

^{69.9} Stałem się obcy dla swoich braci,
nieznany synom mojej matki,

^{69.10} bo gorliwość o Twój dom mnie pochłania^{a[374]},
spadły na mnie zniewagi urągających Tobie^b.

^{69.11} Umartwiałem się postem,
lecz spotkały mnie za to zniewagi,

^{69.12} przywdziałem wór pokutny jako szatę,
lecz stałem się pośmiewiskiem.

^{69.13} Mówią o mnie przesiadujący w bramach
i szyderczo śpiewają pijący mocne trunki.

^{69.14} Ja zaś modlę się do Ciebie, PANIE, w czasie łaski:
Boże, wysłuchaj mnie w swej wielkiej dobroci,
w swojej zbawczej wierności!

^{69.15} Wyrwij mnie z bagna, abym nie zatonął!
Ocal od tych, którzy mnie nienawidzą
i od wodnej topieli,

^{69.16} by mnie nie porwał nurt wody,
by głębia mnie nie pochłonięła
i nie zawarła nade mną paszczy!

^{69.17} Wysłuchaj mnie, PANIE,
bo jesteś dobry i łaskawy!

Zwróć się ku mnie w ogromie swego miłosierdzia!

69.18 Nie odwracaj oblicza od swojego sługi,
wysłuchaj mnie czym prędzej, bo jestem strapiony!

69.19 Zbliź się do mnie i wybaw,
uwolnij mnie, widząc moich wrogów!

69.20 Ty znasz moją hańbę, mój wstyd i niesławę,
przed Tobą są wszyscy,
którzy mnie dręczą.

69.21 Wzgarda złamała mi serce i zwątpilem,
oczekiwałem współczucia, ale nadaremnie,
i pocieszycieli, lecz ich nie znalazłem.

69.22 Dali mi żółć zamiast pokarmu,
gdy byłem spragniony, napoili octem^[375].

69.23 Niech stół ich stanie się dla nich pułapką,
a uczty ofiarne potrzaskiem!

69.24 Niech zaćmią się ich oczy, by nie mogli widzieć,
niech biodra ich zawsze się chwieją!^[376]

69.25 Wylej na nich swoją zapalczywość,
niech dosięgnie ich żar Twego gniewu!

69.26 Niech dom ich opustoszeje,
niech nikt nie mieszka w ich namiotach!^[377]

69.27 Prześladowaj bowiem tego, którego Ty uderzyłeś,
mnożąc cierpienia tego, którego Ty zraniłeś.

69.28 Policz dokładnie ich winy,
niech nie dostąpią u Ciebie usprawiedliwienia!

69.29 Niech będą wymazani z księgi życia,
by nie zostali zapisani ze sprawiedliwymi!^[378]

69.30 Ja zaś jestem biedny i zboląły,
niech Twoja pomoc, Boże, mnie podniesie!

69.31 Chcę wysławiać imię Boga pieśnią
i wywyższać je w dziękczynieniu,

69.32 I będzie to miłsze PANU od wołu,
od cieląt z rogami i kopytami^[379].

69.33 Patrzcie, pokorni, i się cieszcie!

O, wy, którzy szukacie Boga
– niech ożyją wasze serca!

^{69.34} PAN bowiem wysłuchuje biednych
i nie gardzi swoimi więźniami^[380].

^{69.35} Niech Go wysławiają niebiosy i ziemia,
morza i wszystko, co się w nich porusza,

^{69.36} bo Bóg wybawi Syjon
i odbuduje miasta Judy.

Będą w nich mieszkać i posiadać ziemię.

^{69.37} Potomstwo Jego sług ją odziedziczy
i zamieszkają tam ci, którzy miłują Jego imię.

Psalm 70 [69]^[381]

Błaganie o pomoc Bożą

^{70.1} Przewodnikowi chóru. Dawida. Dla przypomnienia.

^{70.2} Boże, racz mnie wyzwolić,
PANIE, pospiesz mi z pomocą!

^{70.3} Niech się pokryją rumieńcem wstydu
ci, którzy czyhają na moje życie,

^{70.4} niech się cofną ze wstydem
ci, którzy krzyczą: Ha! Ha!^[382]

^{70.5} Niech się cieszą i radują w Tobie
wszyscy, którzy Ciebie szukają.

Niech ci, którzy miłują Twoją pomoc,
mówią zawsze: Bóg jest wielki!

^{70.6} Ja zaś jestem biedny i w potrzebie,
Boże, pośpiesz mi z pomocą!

Ty jesteś moim wspomogieniem i wybawieniem
– Panie, nie zwlekaj!

Psalm 71 [70]^[383]

Prośba o szczęśliwą starość

^{71.1} W Tobie, PANIE, szukam schronienia
– niech nie doznam wstydu na wieki!

71.2 Wyrwij mnie i ocal w swojej sprawiedliwości,
zwróć ku mnie swe ucho, wybaw mnie!

71.3 Bądź dla mnie skałą schronienia
i zamkiem warownym, który mnie ocali,
bo jesteś moją skałą i warownią^[384].

71.4 Boże mój, ratuj mnie z ręki bezbożnego,
od pięści krzywdziciela i ciemiezcy,

71.5 bo Ty jesteś moją nadzieją, Panie,
Boże, Tobie ufam od młodości!

71.6 Ty byłeś moją podporą od narodzin,
od łona matki jesteś moim obrońcą,
Ciebie zawsze chwałą moje hymny.

71.7 Dla wielu stałem się znakiem,
lecz to Ty jesteś moim potężnym wsparciem.

71.8 Moje usta są pełne uwielbienia Ciebie,
każdego dnia głoszą Twoją wspaniałość.

71.9 Nie odtrącaj mnie w czasie starości,
nie opuszczaj, gdy ustanie moja siła^[385],

71.10 bo spiskują przeciwko mnie wrogowie
i czyhający na moje życie wspólnie się naradzają.

71.11 Mówią: Bóg go opuścił,
ścigajcie go i pochwyćcie,
bo nie ma już obrońcy.

71.12 Boże, nie oddalaj się ode mnie,
Boże mój, pospiesz mi z pomocą!

71.13 Niech spłoną ze wstydu i zginą
ci, którzy czyhają na moje życie!
Niech się okryją hańbą i wstydem
ci, którzy pragną mojej zguby!

71.14 Ja zaś zawsze będę miał nadzieję
i pomnażał Twoją chwałę.

71.15 Moje usta będą głosić Twoją sprawiedliwość,
każdego dnia Twoje zbawienie
– choć nie znam ich miary.

71.16 Będę rozgłaszał potężne Twoje dzieła, Panie,
Boże, tylko Twoją sprawiedliwość będę wspominał!

71.17 Boże, uczyłeś mnie od mojej młodości
i dotąd głoszę Twoje cudowne czyny.

71.18 Dlatego także w starości i w sędziwym wieku
nie opuszczaj mnie, Boże^[386],

bym mógł opowiedzieć wszystkim potomnym
o mocy Twego ramienia, o Twojej potędze

71.19 o sięgającej wyżyn sprawiedliwości,
którą tak wielkich czynów dokonałeś.

Boże, kto równy jest Tobie?

71.20 Zesłałeś na mnie liczne zmartwienia i niedole,
lecz znowu mnie ożywisz
i wyprowadzisz z otchłani na ziemię.

71.21 Ty mnie wywyższysz
i znowu pocieszysz,

71.22 ja zaś będę wysławiał Cię na harfie
za Twoją wierność, mój Boże,
będę Ci grał na cytrze, Święty Izraela.

71.23 Będą się cieszyć moje usta,
że mogą Tobie śpiewać,
i moja dusza, że ją uratowałeś.

71.24 Również mój język całymi dniami
będzie wysławiał Twoją sprawiedliwość,
bo okryli się hańbą i wstydem
ci, którzy knują moją zgubę.

Psalm 72 [71]^[387]

Królestwo Mesjasza

72.1 Salomona.

Boże, przekaz królowi władzę sądenia,
królewskiemu synowi swoją sprawiedliwość^[388].

72.2 Niech sędzi Twój lud sprawiedliwie
i Twoich uciśnionych zgodnie z prawem.

72.3 Niech góry przyniosą ludowi pokój,
a wzgórza sprawiedliwość.

72.4 Niech okaże sprawiedliwość ubogim,
wspomoże dzieci biedaków
i zgładzi ciemieżców.

72.5 Będzie trwał tak długo jak słońce,
jak blask księżycy przez wszystkie pokolenia^[389].

72.6 Zstąpi jak deszcz na skoszoną łąkę,
jak ulewa nawadniająca ziemię^[390].

72.7 Za jego dni rozkwitnie sprawiedliwość
i powszechny pokój, dopóki księżyc nie zgaśnie.

72.8 Będzie panował od morza do morza
i od Rzeki aż po krańce ziemi^[391].

72.9 Przed nim ugną kolana mieszkańcy pustyni,
jego wrogowie będą proch lizali^[392].

72.10 Królowie Tarszisz i wysp przyniosą mu dary,
królowie Saby i Seby^[393] złożą daninę.

72.11 Oddadzą mu pokłon wszyscy królowie,
wszystkie narody będą mu służyły.

72.12 Ocali bowiem będącego w potrzebie,
który wzywa pomocy,
i biednego, który nie ma obrońcy.

72.13 Zlituje się nad słabym i potrzebującym,
ocali życie ubogich.

72.14 Uwolni ich od krzywd i prześladowań,
bo ich krew jest cenna w jego oczach.

72.15 Niech żyje i niech składają mu złoto z Saby,
niech zawsze się modlą za niego,
niech mu codziennie błogosławią!

72.16 Niech będzie obfitość zboża na ziemi,
na szczytach gór niech szumi
jak górskie lasy owoc jego!
Mieszkańcy miast niech rozkwitną jak polna trawa!

72.17 Niech trwa na wieki jego imię,

niech wzrasta jego imię dopóki świeci słońce,
niech będą błogosławione w nim wszystkie narody
i niech go wysławiają!^[394]

^{72.18} Błogosławiony PAN, Bóg Izraela,
jedyne, który czyni cuda.

^{72.19} Błogosławione na wieki Jego chwalebne imię,
niech cała ziemia wypełnia się Jego chwałą.

Amen, amen!

^{72.20} Koniec modlitw Dawida, syna Jessego^[395].

KSIEGA TRZECIA

Psalm 73 [72]^[396]

Złudne szczęście grzeszników

73.1 Psalm Asafa.

Jak dobry jest Bóg dla Izraela,
dla tych, co mają czyste serca^[397].

73.2 A jednak moje nogi nieomal się potknęły,
a moje kroki nieomal zachwiały,

73.3 bo zazdrościłem zuchwałym i bezbożnym,
widząc ich pomyślność.

73.4 Nie mają przecież utrapień,
ich ciała są zdrowe^[398].

73.5 Nie znają znoju innych śmiertelników
ani cierpień innych ludzi.

73.6 Dlatego pycha przyozdabia ich jak naszyjnik,
przemoc okrywa jak szata^[399].

73.7 Ich oczy zarastają tłuszczem,
złe myśli wypełniają ich serca.

73.8 Szydzą i mówią złośliwie,
butnie grożą uciskiem.

73.9 Swoimi ustami atakują niebiosy,
a ich języki pełzają po ziemi.

73.10 Dlatego mój lud ku nim się zwraca
i chciwie chłonie ich słowa.

73.11 Oni zaś mówią: Skąd Bóg wie cokolwiek?
Czy Najwyższy posiada wiedzę?

73.12 Tacy są bezbożnicy,
zawsze beztroscy, mnożący majątek.

73.13 Czy więc na próżno zachowałem czyste serce
i obmywałem ręce na znak niewinności?

73.14 Codziennie przecież znoszę cierpienie,

każdego ranka jestem chłostany.

73.15 Gdybym postanowił: Będę mówił jak tamci,
to zdradziłbym pokolenie Twoich synów.

73.16 Staralem się więc to zrozumieć,
ale było to dla mnie zbyt trudne.

73.17 Dopiero gdy wszedłem do świątyni Boga,
zrozumiałem, jaki będzie kres tamtych.

73.18 O tak, stawiasz ich na śliskim gruncie,
spychasz ku zagładzie.

73.19 Gdy nagle groza ich przejmuje,
znikają, giną z przerażenia.

73.20 Są jak sen po przebudzeniu, Panie,
gdy się ockniesz, strąśniesz z siebie ich obraz.

73.21 Gdy gorycz wypełniała moje serce,
a ból straszliwy przenikał wnętrze,

73.22 byłem głupi i nic nie rozumiałem,
byłem przed Tobą jak zwierzę

73.23 – mimo to zawsze jestem z Tobą.

Ująłeś moją prawicę,

73.24 prowadzisz mnie swoimi radami,
a potem przyjmiesz do chwały.

73.25 Kogo mam w niebiosach poza Tobą?

Gdy jestem z Tobą, niczego nie pragnę na ziemi.

73.26 Chociaż zamiera moje serce i ciało,

Bóg jest opoką mojego serca

i moim dziedzictwem na wieki!^[400]

73.27 Zginą bowiem ci, co są daleko od Ciebie,
wygubisz wszystkich, którzy Cię zdradzają.

73.28 Dla mnie zaś dobrze jest być blisko Boga

– w Panu, BOGU moim się chronię,
aby rozgłaszać wszystkie Jego dzieła.

Psalm 74 [73]^[401]

Pieśń żałobna nad zburzoną świątynią

74.1 Pieśń pouczająca. Asafa.
Dlaczego, Boże, odrzuciłeś nas na wieki,
płoniesz gniewem przeciwko owcom Twojego pastwiska?^[402]
74.2 Pamiętaj o Twoim ludzie^[403], który posiadasz od dawna,
o szczepie, który wykupiłeś sobie na własność,
o górze Syjon, na której zamieszkałeś
74.3 – skieruj swoje kroki ku dawnym ruinom.
Wróg spustoszył całą świątynię,
74.4 Twoi przeciwnicy wrzeszczą w miejscu,
gdzie gromadzono się przed Tobą
– na znak zwycięstwa zatknęli proporce.
74.5 Podobni są do drwali,
którzy wznoszą siekiery w gęstym lesie,
74.6 toporami i młotami
doszczętnie potłukli ozdoby.
74.7 Świątynię Twoją wydali na pastwę ognia,
aż do fundamentów zbezczęścili przybytek Twego imienia.
74.8 Pomyśleli sobie: Zniszczymy je wszystkie!
– i spalili wszystkie miejsca w kraju,
gdzie gromadzono się przed Bogiem.
74.9 Już nie widać naszych znaków, już nie ma proroka^{a[404]},
nie ma wśród nas nikogo, kto by wiedział, jak długo^b...
74.10 Jak długo, Boże, przeciwnik będzie szydził?
Czy wróg będzie już zawsze bluźnił Twojemu imieniu?
74.11 Dlaczego cofasz swoją rękę
i trzymasz prawicę w ukryciu?
74.12 Przecież Bóg od początku jest moim królem.
Ty dokonujesz zbawczych dzieł na ziemi,
74.13 Ty swoją mocą rozdzieliłeś morze
i łby potworów zmiażdżyłeś na wodach.
74.14 Ty roztrzaskałeś głowy Lewiatana^[405],
dałeś go jako pokarm ludowi pustyni.
74.15 Ty otworzyłeś źródła i strumienie,
Ty osuszyłeś rzeki odwiecznie płynące.

74.16 Zarówno dzień, jak i noc do Ciebie należą
– Ty utwierdziłeś światło i słońce^[406].

74.17 Ty wyznaczyłeś wszystkie granice ziemi,
Ty ustanowiłeś lato i zimę.

74.18 PANIE, pamiętaj, że wróg Ci urąga,
a głupi lud znieważa Twoje imię.

74.19 Nie wydawaj bestiom duszy Twej synogarlicy^[407],
nie zapominaj nigdy o życiu Twoich ubogich.

74.20 Wspomnij przymierze,
bo przemocą wypełniły się mroczne zakamarki ziemi.

74.21 Niech uciskany nie wróci zawstydzony,
a biedny i ubogi niech sławi Twoje imię.

74.22 Powstań, o Boże, walcz o swoją sprawę,
pamiętaj o zniewagach,
których co dzień doznajesz od głupców!

74.23 Nie zapominaj głosu Twoich przeciwników,
ciągle wzmagającej się wrzawy przeciw Tobie!

Psalm 75 [74]^[408]

Bóg sądzi świat

75.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Al tashchet”^[409].
Psalm Asafa. Pieśń.

75.2 Wysławiamy Cię, Boże, wysławiamy,
Twoje imię jest bliskie
tym, którzy opowiadają Twoje cuda.

75.3 Gdy Ja wyznaczę odpowiednią porę,
będę sądził sprawiedliwie.

75.4 Choćby zachwiała się ziemia
wraz ze wszystkimi mieszkańcami,
Ja umocnię jej filary^[410].

75.5 Mówię zuchwalcom: Nie bądźcie zuchwali,
a bezbożnym: Nie wywyższajcie się^[411].

75.6 Nie wywyższajcie się przeciwko niebu^{a[412]},
nie mówcie z nieugiętym karkiem^b,

75.7 bo nie ze wschodu ani z zachodu,
ani z pustyni przyjdzie wywyższenie.
75.8 Bóg przecież jest sędzią
– tego poniżej, tamtego wywyższy^[413].
75.9 W ręku PANA jest bowiem kielich
musującego wina, pełnego przypraw.
On z niego nalewa
– doprawdy, nawet osad osuszają,
będą pić wszyscy bezbożni ziemi^[414].
75.10 Ja zaś po wszystkie czasy będę się radował,
będę śpiewał Bogu Jakuba.
75.11 I zniweczę dumę bezbożnych,
a sprawiedliwego wywyższę.

Psalm 76 [75]^[415]

Pieśń zwycięstwa

76.1 Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe.
Psalm Asafa. Pieśń.
76.2 Bóg znany jest w Judzie,
sławne jest Jego imię w Izraelu.
76.3 W Szalem^[416] powstała Jego świątynia,
a na Syjonie Jego mieszkanie.
76.4 Tam połamał strzały łuków,
tarczę, miecz i zbroję^[417].
76.5 Jesteś pełen światła^[418],
potężniejszy niż odwieczne góry.
76.6 Najdzielniejsi zostali rozbrojeni,
we śnie się pogrążyli.
Osłabły ręce wszystkich wojowników.
76.7 Boże Jakuba, od Twojej groźby
znieruchomiały rydwany i konie.
76.8 Ty wzbudzasz trwogę
– kto ocaleje przed Twoim obliczem,
kiedy się rozgniewasz?

76.9 Ogłosiłeś z niebios swój wyrok.
Ziemia się przelękła i zamilkła,
76.10 gdy Bóg powstał, by dokonać sądu,
by wybawić wszystkich pokornych^[419] ziemi.
76.11 Tak, nawet gniew człowieka będzie Cię sławić,
Ty się przepaszysz resztą tego gniewu.
76.12 Składajcie śluby i wypełniajcie je PANU, naszemu Bogu!
Wszyscy, stojący wokół Niego,
przynoście dary Budzącemu Trwogę!^[420]
76.13 On poskramia pychę książąt,
straszny jest dla królów ziemi.

Psalm 77 [76]^[421]

Święta przeszłość pociechą w niedoli

77.1 Przewodnikowi chóru. Według Jedutuna. Asafa. Psalm.
77.2 Wznoszę mój głos do Boga i wołam,
wznoszę mój głos do Boga, aby mnie usłyszał.
77.3 Szukam Pana w dniu mojej niedoli,
przez całą noc wyciągam rękę nieustrudzenie,
moja dusza jest niepocieszona.
77.4 Wspominam Boga i wzdycham,
rozmyślam, aż duch mój słabnie.
77.5 Nie pozwalasz mi zasnąć,
niepokój odejmuje mi mowę^[422].
77.6 Rozpamiętuję odległe czasy
i dawne lata.
77.7 Nocą wspominam w sercu swoje pieśni
i duch mój docieka:
77.8 Czy Pan odrzuca na wieki,
czy nigdy więcej nie będzie życzliwy?
77.9 Czy Jego łaska ustała na zawsze,
czy cofnął obietnicę daną pokoleniom?
77.10 Czy Bóg zapomniał o litości,
czy stłumił w gniewie swoje miłosierdzie?

77.11 Powiedziałem: Jak to dla mnie bolesne,
że odwróciła się prawica Najwyższego^[423].
77.12 Wspominam dzieła PANA,
ciągle wspominam Twoje dawne cuda.
77.13 Rozważam wszystkie Twoje czyny
i rozmyślam o Twoich dziełach.
77.14 Boże, święta jest Twoja droga
– który bóg^[424] jest tak wielki jak nasz Bóg?
77.15 Ty jesteś Bogiem czyniącym cuda,
okazałeś swoją moc narodom.
77.16 Siłą swojego ramienia wyzwoliłeś swój lud,
potomków Jakuba i Józefa^[425].
77.17 Boże, ujrzały Cię wody,
ujrzały wody i zadrżały,
wzburzyły się nawet głębiny.
77.18 Spłynęły wodami chmury,
zagrzmiały obłoki,
przecięły niebo Twoje błyskawice.
77.19 Twój grzmot odezwał się wśród wichru,
błyskawice rozświetliły ziemię
– poruszyła się i zatrzęsała.
77.20 Twoja droga wiodła przez morze,
Twoja ścieżka przez wielkie wody,
a nie było widać śladów Twoich stóp.
77.21 Prowadziłeś swój lud jak owce,
ręką Mojżesza i Aarona^[426].

Psalm 78 [77]^[427]

Wierność Boga wobec niewiernego narodu

78.1 Pieśń pouczająca. Asafa.
Słuchaj pilnie mojej nauki, mój ludu,
nadstawcie uszu na słowa płynące z ust moich!
78.2 Otworzę moje usta, by opowiedzieć przypowieść^[428],
wyjawię pradawne tajemnice.

78.3 Usłyszeliśmy je i poznaliśmy,
bo opowiedzieli je nam nasi przodkowie.

78.4 Nie zataimy tego przed ich potomkami,
opowiemy przyszłemu pokoleniu
o chwalebnych czynach Pana i Jego mocy,
o cudach, których dokonał.

78.5 Ustanowił nakazy dla Jakuba,
nadał Prawo Izraelowi
i rozkazał naszym przodkom,
by przekazywali je swoim potomkom;

78.6 aby poznały je przyszłe pokolenia,
synowie, którzy się narodzą,
i opowiadali swoim synom,

78.7 że mają w Bogu pokładać nadzieję,
nie zapominać dzieł Bożych
i przestrzegać Jego przykazań^[429];

78.8 aby nie byli jak ich przodkowie
rodem przekornym i buntowniczym,
rodem niestałego serca,
którego duch nie jest wierny Bogu^[430].

78.9 Synowie Efraima zbrojni, uzbrojeni w łuki
uciekli z pola walki.

78.10 Nie strzegli przymierza z Bogiem
i nie chcieli postępować według Jego Prawa.

78.11 Zapomnieli o Jego dziełach
i o cudach, które im ukazał.

78.12 Wobec ich przodków dokonał cudów
w ziemi egipskiej, na polu Soanu^[431].

78.13 Rozdzielił morze, by ich wyprowadzić,
jak tama spiętrzył wody.

78.14 W ciągu dnia prowadził ich obłokiem,
nocą zaś blaskiem ognia^[432].

78.15 Rozłupał skały na pustyni,
napoił ich obficie jak z wód głębokich.

78.16 Wydobyl strumienie ze skały
i wody trysnęły jak rzeki^[433].

78.17 Oni jednak wciąż grzeszyli przeciwko Niemu,
burzyli się na pustyni przeciw Najwyższemu.

78.18 W sercach wystawiali Boga na próbę,
żądając pokarmu według swoich pragnień.

78.19 I szemrali przeciwko Bogu:
Czy Bóg może zastawić stół na pustyni?

78.20 Owszem, uderzył w skałę,
trysnęły wody i popłynęły rzeki,
ale czy będzie mógł dać chleb
i przygotować mięso swojemu ludowi?

78.21 Gdy PAN to usłyszał, uniósł się gniewem,
zapłonął ogień przeciw Jakubowi,
gniew przeciwko Izraelowi.

78.22 Nie uwierzyli bowiem Bogu
i nie zaufali Jego pomocy.

78.23 Potem jednak z góry rozkazał obłokom
i otworzył bramy niebios.

78.24 Zesłał im mannę do jedzenia niczym deszcz,
dał im chleba z niebios^[434],

78.25 dał im żywności do syta
– każdy jadł chleb mocarzy^[435].

78.26 Zesłał z nieba wiatr wschodni
i swoją mocą sprowadził wiatr południowy.

78.27 Zesłał na nich mięso jak kurzawę,
skrzydlate ptactwo jak morski piasek.

78.28 Ono spadało pośród ich obozu,
wokół ich namiotów.

78.29 Jedli i w pełni się nasycili,
tak zaspokoił ich żądanie.

78.30 Choć jednak mieli jeszcze pokarm w ustach,
wciąż nie wyzbyli się żądań.

78.31 Spadł więc na nich gniew Boży,

pozabijał ich dostojników,
a młodzież Izraela powalił^[436].

78.32 Mimo to nadal grzeszyli
i nie wierzyli w Jego cuda,

78.33 dlatego dni ich szybko przeminęły,
a lata kończyli w trwodze.

78.34 Gdy ich zabijał, wtedy Go szukali,
nawracali się i garnęli do Boga.

78.35 Przypominali sobie, że Bóg jest ich skałą,
że Bóg Najwyższy ich odkupicielem.

78.36 Mimo to zwodzili Go swoimi ustami
i okłamywali językiem.

78.37 Ich serca nie trwały przy Nim mocno,
przymierzu z Nim nie byli wierni.

78.38 On jednak, będąc miłosierny,
odpuszczał im winę i ich nie wytracał,
często swój gniew wstrzymywał
i nie pobudzał swej zapalczywości.

78.39 Pamiętał bowiem, że są ciałem,
że są tchnieniem, które nie wraca, gdy uleci^[437].

78.40 Jakże często buntowali się przeciw Niemu na pustyni
i zasmucali Go na pustkowiu,

78.41 nawracali się i znowu wystawiali Boga na próbę,
zasmucali Świętego Izraela!

78.42 Nie pamiętali czynów Jego ręki,
dnia, w którym wybawił ich od ciemieńców,

78.43 kiedy czynił w Egipcie swoje znaki
i cuda na polach Soanu.

78.44 Zamienił wtedy w krew ich rzeki i strumienie
tak, że pić nie mogli^[438].

78.45 Zesłał na nich muchy, aby ich kąsały
i żaby, aby ich dręczyły.

78.46 Wydał ich plony robactwu,
a owoce ich pracy szarańczy^[439].

78.47 Ich winnice zniszczył gradem,
a sykomory szronem.

78.48 Ich bydło wydał na pastwę gradu,
a stada na pastwę piorunów.

78.49 Zesłał na nich żar swojego gniewu,
zapalczywość, oburzenie, udrękę
– poczet zwiastunów nieszczęść^[440].

78.50 Dał upust swojemu gniewowi,
nie uchronił ich istnienia od śmierci,
ich życie wydał zarazie.

78.51 Poraził wszystko pierworodne w Egipcie^{a[441]},
ich pierwsze plody w namiotach Chama^b.

78.52 Wyprowadził swój lud jak owce,
przez pustynię ich wiódł jak trzodę.

78.53 Prowadził ich bezpiecznie, tak że się nie bali,
a ich wrogów pochłoneło morze^[442].

78.54 I przyprowadził ich do swojej świętej ziemi^[443],
do góry, którą nabyła Jego prawica.

78.55 Wypędził narody przed nimi^[444],
sznurem wyznaczył im dziedzictwo
i pozwolił zamieszkać plemionom Izraela
w namiotach tamtych.

78.56 Wystawiali jednak Boga na próbę,
obrażali Najwyższego
i nie przestrzegali Jego przykazań.

78.57 Byli wiarołomni i postępowali zdradziecko
jak ich przodkowie,
zawiedli jak łuk niepewny.

78.58 Rozgniewali Go bałwochwalstwem na wyżynach,
swoimi bożkami wzbudzili Jego zazdrość.

78.59 Bóg usłyszał i uniósł się gniewem,
całkowicie odrzucił Izraela^[445].

78.60 Opuścił świątynię w Szilo^[446],
namiot, w którym mieszkał wśród ludzi,

78.61 i oddał swoją moc w niewolę,
a chwałę w ręce wroga^[447].
78.62 Wydał swój lud na pastwę miecza
i zapalał gniewem na swoje dziedzictwo.
78.63 Młodzieńców pochłonał ogień,
a pannom nie śpiewano pieśni weselnych.
78.64 Kapłani padli od miecza,
a wdowy nie mogły opłakiwać zmarłych.
78.65 Lecz Pan jak ze snu się obudził,
jak wojownik z odurzenia winem.
78.66 Uderzył na tyły swoich wrogów,
okrył ich wieczną hańbą^[448].
78.67 Wzgardził namiotem Józefa,
nie wybrał plemienia Efraima,
78.68 lecz wybrał plemię Judy
i górę Syjon, którą umiłował.
78.69 Tam, wysoko zbudował swoją świątynię
i utwierdził ją na wieki jak ziemię.
78.70 Wybrał Dawida, swojego sługę,
wziął go z owczej zagrody.
78.71 Przywiódł go od karmiących owiec,
aby pasł Jakuba, Jego lud,
i Izraela, Jego dziedzictwo^[449].
78.72 On troszczył się o nich prawym sercem
i prowadził roztropną ręką.

Psalm 79 [78]^[450]

Nad gruzami Jerozolimy

79.1 Psalm Asafa.
Boże, narody wtargnęły do Twojego dziedzictwa,
zbezczęciły Twoją świątynię^[451],
Jerozolimę obróciły w ruinę.
79.2 Rzuciły trupy Twoich sług na żer ptakom,
a ciała Twoich pobożnych dzikim zwierzętom.

79.3 Rozlali ich krew, jak wodę, wokół Jerozolimy
– nie było komu ich grzebać^[452].

79.4 Staliśmy się pośmiewiskiem dla naszych sąsiadów,
szyderstwem i drwiną dla wszystkich wokoło.

79.5 Jak długo, PANIE? Czy wiecznie będziesz się gniewał,
czy Twoja zapalczywość będzie płonąć jak ogień?

79.6 Wylej swój gniew na narody, które Ciebie nie znają,
na królestwa, które nie wzywały Twojego imienia!

79.7 To oni pożarli Jakuba
i spustoszyli jego siedzibę^[453].

79.8 Nie pamiętaj nam win naszych przodków,
niech szybko spłynie na nas Twoje miłosierdzie,
bo jesteśmy bardzo słabi.

79.9 Wspomóż nas, Boże, nasz wybawco,
dla chwały Twojego imienia!
Ocal nas i odpuść nasze grzechy
przez wzgląd na Twoje imię.

79.10 Dlaczego mają mówić narody:
Gdzie jest ich Bóg?

Niech wieść o pomście za przelanie krwi sług Twoich
rozejdzie się na naszych oczach wśród narodów ^[454],

79.11 niech dojdzie do Ciebie jęk uwieczonych.
Skazanych na śmierć uwolnij potęgą Twojego ramienia

79.12 i odplać naszym sąsiadom siedmiokrotnie
za zniewagę, którą Ci wyrządzili, Panie^[455].

79.13 My zaś, lud Twój, owce Twojego pastwiska,
będziemy Cię wielbić na wieki
i z pokolenia na pokolenie głosić Twoją chwałę.

Psalm 80 [79]^[456]

Spustoszona winnica Pana

80.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię „Szoszannim”^[457].
Świadectwo. Asafa. Psalm.

80.2 Nadstaw ucha, Pasterzu Izraela^{a[458]},

który prowadzisz Józefa jak stado.
Ty, który zasiadasz na cherubach^b, zajaśniej
80.3 przed Efraimem, Beniaminem i Manassesem,
zbudź swoją siłę i przyjdź nam z pomocą!
80.4 Boże, odnów nas
i ukaż pogodne oblicze^[459],
abyśmy doznali wybawienia!
80.5 PANIE, Boże Zastępów,
jak długo będziesz się gniewał,
mimo błagań Twojego ludu?
80.6 Nakarmiłeś go chlebem płaczu
i obficie napoiłeś łzami.
80.7 Zrobiłeś z nas przedmiot sporu
między naszymi sąsiadami,
nasi wrogowie z nas szydzą.
80.8 Boże Zastępów, odnów nas
i ukaż pogodne oblicze,
abyśmy doznali wybawienia!
80.9 Wyrwałeś z Egiptu krzew winny
i wygnałeś narody, by go tu przesadzić.
80.10 Przygotowałeś mu miejsce,
on zapuścił korzenie i kraj ten zapełnił.
80.11 Góry skryły się w jego cieniu,
a wśród jego gałęzi najwyższe cedry^[460].
80.12 Wypuścił swoje odgałęzienia aż do morza,
a swoje pędy do Rzeki^[461].
80.13 Dlaczego zburzyłeś jego ogrodzenie?
Grona rwie z niego każdy, kto przechodzi drogą,
80.14 pustoszy go dzik leśny,
obgryzają dzikie zwierzęta^[462].
80.15 O powróć, Boże Zastępów,
spójrz z niebios, zobacz
i nawiedź ten krzew winny!
80.16 Chroń to, co zasadziła Twoja prawica,

latorośl, którą sobie wyhodowałeś.

80.17 Ci, którzy wycięli ją i spalili,
niech zginą od grozy Twojego oblicza!

80.18 Niech Twoja ręka spocznie
na tym, który stoi po Twojej prawicy,
na synu człowieczym, którego sobie wychowałeś^[463].

80.19 Nie odejdziemy od Ciebie
– zachowaj nas przy życiu,
a będziemy wzywać Twojego imienia!

80.20 PANIE, Boże Zastępów, odnów nas
i ukaż pogodne oblicze,
abyśmy doznali wybawienia!

Psalm 81 [80]^[464]

Hymn świąteczny

81.1 Przewodnikowi chóru. Na melodię z Gat. Asafa.

81.2 Śpiewajcie Bogu, naszej Mocy,
wykrzykujcie radośnie Bogu Jakuba!

81.3 Zanućcie pieśń i uderzcie w bęben,
w dźwięczną cytrę i harfę!

81.4 Zadmijcie w róg podczas nowiu,
podczas pełni księżyca, w dniu naszego święta^[465],

81.5 bo takie jest prawo w Izraelu,
nakaz Boga Jakuba.

81.6 Przykazanie to dał Józefowi,
gdy wyszedł on z ziemi egipskiej.
Słyszę nieznaną mi mowę:

81.7 Zdjąłem ciężar z jego grzbietu,
jego ręce nie muszą już dźwigać koszy.

81.8 Wołałeś w nieszczęściu i wybawiłem ciebie,
odpowiedziałem ci pośród burzy,
doświadczyłem cię nad wodami Meriba^[466].

81.9 Słuchaj, Mój ludu, bo chcę ciebie upomnieć!
Obyś usłuchał Mnie, Izraelu!

81.10 Nie będziesz miał innego boga,
cudzemu bogu nie będziesz się kłaniać!
81.11 Ja, PAN, jestem twoim Bogiem,
który cię wywiódł z ziemi egipskiej.^[467]
Otwórz szeroko usta, a Ja je napełnię!
81.12 Mój lud jednak nie usłuchał Mojego głosu,
Izrael nie był Mi uległy^[468].
81.13 Zostawiłem ich w zatwardziałości serca,
aby postępowali według własnych planów.
81.14 Gdyby Mój lud Mnie słuchał,
gdyby Izrael szedł Moimi drogami,
81.15 prędko poskromiłbym ich wrogów
i podniósł rękę na ich ciemężców.
81.16 Ci, którzy nienawidzą PANA, schlebialiby Izraelowi,
a czas ich trwałby wiecznie.
81.17 Nakarmiłbym Izraela wyborną pszenicą
i sycił miodem ze skały^[469].

Psalm 82 [81]^[470]

Los niegodziwych sędziów

82.1 Psalm Asafa.
Bóg występuje w zgromadzeniu Bożym,
sprawuje sąd pośród bogów^[471].
82.2 Jak długo jeszcze będziecie sądzić niesprawiedliwie
i trzymać stronę bezbożnych?^[472]
82.3 Ujmijcie się za słabym i sierotą,
oddajcie sprawiedliwość biednemu i nędzarzowi!
82.4 Ratujcie słabego i nędzarza,
wyrwijcie ich z ręki bezbożnych!
82.5 Oni jednak nie rozumieją, nie pojmują,
błąkają się w ciemności;
ziemia zadrżała w posadach.
82.6 Powiedziałem: Wy jesteście bogami,

synami Najwyższego^[473], wy wszyscy,
82.7 lecz pomrzecie jak ludzie,
upadniecie jak każdy książę.
82.8 Powstań, Boże, osądź ziemię,
bo wszystkie narody są Twoją własnością!

Psalm 83 [82]^[474]

Wołanie o pomoc przeciw wrogom

83.1 Pieśń. Psalm Asafa.
83.2 Boże, nie trwaj w milczeniu,
nie milcz i nie bądź bezczynny, Boże,
83.3 bo burzą się Twoi nieprzyjaciele
– ci, którzy Cię nienawidzą, podnoszą głowy.
83.4 Knują spisek przeciwko Twojemu ludowi,
zmawiają się przeciw tym, których strzeżesz.
83.5 Mówią: Chodźcie, wyniszczmy go spośród narodów,
aby nigdy więcej nie wspomniano imienia Izraela.
83.6 Zmawiają się bowiem zgodnie,
zawierają przeciw Tobie przymierze:
83.7 Namioty Edomitów i Izmaelitów,
Moabici i Hagryci,
83.8 Gebal, Ammon i Amalek,
Filistyni z mieszkańcami Tyru.
83.9 Także Asyryjczycy przyłączyli się do nich,
przyszli z pomocą potomkom Lota^[475].
83.10 Zrób im to, co Madianitom i Siserze^{a[476]},
co Jabinowi^b nad potokiem Kiszon.
83.11 Zostali oni wybici w Endor^{a[477]}
i stali się nawozem dla ziemi^b.
83.12 Postąp z ich książętami jak z Orebem
i jak z Zeebem, Zebachem i Salmuną,
i ze wszystkimi ich książętami^[478],
83.13 którzy mówili:

Zagarnijmy siedziby Boga!

83.14 Boże mój, spraw, by zawirowali jak liście,
jak plewy na wietrze^[479].

83.15 Jak ogień pochłaniający lasy,
jak pożoga wypalająca góry,

83.16 tak Ty ścigaj ich swoją burzą,
i przerażaj swoją nawałnicą!

83.17 Okryj ich twarze hańbą,
aby szukali Twojego imienia, PANIE!

83.18 Niech wstyd i trwoga przejmą ich na wieki,
niech się okryją hańbą i wyginą!

83.19 Niech wiedzą, że jedynie Ty,
którego imię brzmi PAN,
jesteś Najwyższy na całej ziemi!

Psalm 84 [83]^[480]

Świątynia miejscem prawdziwej radości

84.1 Przewodnikowi chóru. Na instrument z Gat.
Synów Koracha. Psalm.

84.2 Jak miłe są Twoje mieszkania,
PANIE Zastępów!

84.3 Moja dusza tęskni i wzdycha do dziedzińców PANA^[481],
moje serce i ciało radośnie wołają do Boga żywego.

84.4 Nawet wróbel znajduje schronienie,
a jaskółka gniazdo dla siebie,
gdzie umieszcza pisklęta
– Twoje ołtarze, PANIE Zastępów,
Królu mój i Boże!

84.5 Szczęśliwi mieszkańcy Twojego domu,
którzy nieustannie Cię wychwalają.

84.6 Szczęśliwi ludzie, dla których Ty jesteś mocą,
którzy rozmyślają o drogach pielgrzymów.

84.7 Oni przechodząc doliną Baka^[482]
zmieniają ją w źródło,

okryte błogosławieństwem wczesnego deszczu.

84.8 Idą, a siły w nich rosną,
aż ujrzą na Syjonie Boga nad bogami.

84.9 PANIE, Boże Zastępów, wysłuchaj mojej modlitwy,
nadstaw ucha, Boże Jakuba!

84.10 Spójrz Boże, tarczo nasza,
i popatrz na oblicze Twojego pomazańca!^[483]

84.11 Lepszy jest bowiem jeden dzień na Twoich dziedzińcach
niż tysiąc innych.

Wolę stać na progu domu mojego Boga
niż przebywać w namiotach grzeszników.

84.12 PAN Bóg jest przecież słońcem i tarczą,
PAN obdarza łaską i chwałą,
nie odmawia dobra postępującym uczciwie.

84.13 O, PANIE Zastępów,
szczęśliwy człowiek, który ufa Tobie!

Psalm 85 [84]^[484]

Bliskie jest nasze zbawienie

85.1 Przewodnikowi chóru. Synów Koracha. Psalm.

85.2 PANIE, obdarzyłeś Twoją ziemię życzliwością,
odmieniłeś los^[485] Jakuba.

85.3 Darowałeś winę Twojego ludu,
wybaczyłeś wszystkie jego grzechy.

85.4 Powstrzymałeś całe swoje zagniewanie^[486],
zaniechałeś swojej zapalczywości.

85.5 Odnów nas Boże, nasz Zbawco,
przestań się na nas gniewać!

85.6 Czy zawsze będziesz się na nas gniewał,
czy rozciągniesz swój gniew na wszystkie pokolenia?

85.7 Czy nie ożywisz nas na nowo,
by lud Twój radował się w Tobie?

85.8 Okaż nam, PANIE, swoją łaskę
i daj nam Twoje zbawienie!

85.9 Chcę słuchać, co PAN Bóg mówi,
gdyż obwieszcza pokój swojemu ludowi
i swoim świętym.
Niech nie wracają do swojej głupoty!
85.10 Naprawdę, bliskie jest Jego zbawienie
dla tych, którzy się Go boją.
Niech zamieszka Jego chwała^[487] w naszym kraju!
85.11 Spotkają się z sobą łaska i wierność,
sprawiedliwość i pokój się ucałują.
85.12 Wierność wyrośnie z ziemi,
a sprawiedliwość wyrzzy z niebios.
85.13 Tak PAN obdarzy nas dobrem
i plon swój wyda nasza ziemia^[488].
85.14 Sprawiedliwość przed Nim podąży,
będzie torować drogę Jego krokom^[489].

Psalm 86 [85]^[490]

O pomoc w przeciwnościach losu

86.1 Modlitwa Dawida.
PANIE, nadstaw ucha, wysłuchaj mnie,
bo jestem nędzny i ubogi.
86.2 Strzeż mojego życia, bo jestem pobożny,
wybaw swojego sługę, który ufa Tobie
– Ty jesteś moim Bogiem.
86.3 Zmiłuj się nade mną, Panie,
bo przez cały dzień do Ciebie wołam.
86.4 Rozraduj duszę swojego sługi,
bo do Ciebie, Panie, ją wznoszę.
86.5 Ty bowiem, Panie, jesteś dobry i chętnie przebaczasz,
pełen łaski dla wszystkich, którzy Cię wzywają^[491].
86.6 Wysłuchaj, PANIE, mojej modlitwy,
zważ na moje błaganie!
86.7 Wołam do Ciebie w dniu utrapienia,
bo mnie wysłuchasz^[492].

86.8 Nie ma równego Tobie wśród bogów, Panie^[493],
i nic nie dorówna Twoim dziełom.

86.9 Wszystkie stworzone przez Ciebie narody
przyjdą, by oddać Ci pokłon, Panie,
i uczcić Twoje imię^[494].

86.10 Ty bowiem jesteś wielki i czynisz cuda,
tylko Ty jesteś Bogiem.

86.11 Naucz mnie, PANIE, Twojej drogi,
bym postępował zgodnie z Twoją prawdą.
Nakłoń moje serce do bojaźni Twojego imienia.

86.12 Panie, Boże mój, będę Cię wysławiał całym swoim sercem,
chcę na wieki wielbić Twoje imię.

86.13 Wielka jest przecież łaska Twoja dla mnie,
bo wyrwałeś moją duszę z otchłani Szeolu.

86.14 Boże, pyszni przeciw mnie występują,
zgraja złoczyńców czyha na me życie
– nie przejmują się Tobą.

86.15 Ale Ty, Panie, jesteś Bogiem miłosiernym i łaskawym,
nieskorym do gniewu, pełnym łaski i wiernym^[495].

86.16 Zwróć się ku mnie i zmiłuj się nade mną,
udziel mocy swojemu słudze,
wybaw syna swojej służebnicy!

86.17 Daj mi znak przychylności,
aby ci, którzy mnie nienawidzą
bali się i wstydzili,
bo Ty, PANIE, wsparłeś mnie i pocieszyłeś.

Psalm 87 [86]^[496]

Syjon matką wszystkich ludów

87.1 Synów Koracha. Psalm. Pieśń.

Na świętych górach założył swoje miasto,

87.2 PAN miłuje bramy Syjonu

bardziej niż wszystkie siedziby Jakuba.

87.3 Wspaniałe rzeczy mówi się o tobie,

miasto Boże!

87.4 Wspomnę Rahab i Babilon
jako tych, którzy mnie znają.
Oto Filistyni i Tyr oraz Kusz
– każdy z nich się tam urodził.

87.5 O Syjonie natomiast się powie:
Jeden i drugi tam się urodził,
On, Najwyższy, go umocni^[497].

87.6 PAN zapisze na liście ludów^[498]:
Ten się tam urodził.

87.7 I zaśpiewają, tańcząc:
Wszystkie moje źródła są w Tobie!^[499]

Psalm 88 [87]^[500]

Wołanie do Boga w długotrwałym cierpieniu

88.1 Pieśń. Psalm synów Koracha. Przewodnikowi chóru.
Na melodię śpiewu „Machalat”^[501]. Pieśń pouczająca.
Hemana Ezrachity.

88.2 PANIE, Boże mojego zbawienia,
we dnie i w nocy wołam przed Tobą.

88.3 Niech dojdzie do Ciebie moja modlitwa,
nadstaw ucha na moje błaganie.

88.4 Moja dusza bowiem jest przepełniona cierpieniem,
a życie zbliża się do Szeolu.

88.5 Zostałem dołączony do tych, którzy zstępują do grobu,
jestem jak człowiek, który stracił siły.

88.6 Moje posłanie jest pośród umarłych,
tak jak zabitych, którzy leżą w grobie,
o których już nie pamiętasz
– oni wypadli z Twojej ręki.

88.7 Strąciłeś mnie w dół głęboki,
w przepastne ciemności.

88.8 Twój gniew ciąży nade mną,
sprowadziłeś na mnie wszystkie swoje nawałnice^[502].

88.9 Oddaliłeś ode mnie znajomych,
uczyniłeś mnie dla nich odrażającym,
jestem osaczony, bez wyjścia^[503].
88.10 Moje oczy osłabły od cierpienia,
codziennie wołam do Ciebie, PANIE,
wyciągam do Ciebie ręce.
88.11 Czy będziesz czynił cuda dla umarłych,
czy wstaną ich cienie, by Cię wielbić?
88.12 Czy w grobach będzie się głosić Twoją łaskę,
a Twoją wierność w miejscu zagłady?^[504]
88.13 Czy Twoje cuda znane są w ciemnościach,
a Twoja sprawiedliwość w kraju zapomnienia?
88.14 To ja wołam do Ciebie, PANIE,
niech moja modlitwa dotrze do Ciebie rankiem.
88.15 Dlaczego, PANIE, odtrącasz moją duszę,
ukrywasz przede mną swoje oblicze?
88.16 Jestem biedny, bliski śmierci od młodości,
w rozterce dźwigam ciężar lęku przed Tobą.
88.17 Przewaliły się nade mną burze Twojego gniewu,
zniszczyły mnie Twoje groźby.
88.18 Otaczają mnie co dzień jak woda,
wszystkie mnie okrażają.
88.19 Odsunąłeś ode mnie przyjaciół i towarzyszy,
ciemności są moimi powiernikami.

Psalm 89 [88]^[505]

Wyniesienie i upadek domu Dawida

89.1 Pieśń pouczająca. Etana Ezrachity.
89.2 Będę na wieki śpiewał o łasce PANA,
z pokolenia na pokolenie
będę głosił Twoją wierność swoimi ustami.
89.3 Powiedziałem przecież: Łaska trwa na wieki,
Twoja wierność jest utrwalona w niebiosach.
89.4 Zawarłem przymierze z Moim wybranym,

przysięgłem Mojemu słudze Dawidowi:

^{89.5} Na zawsze utrwale twoje potomstwo

i zbuduję twój tron na wieki^[506].

^{89.6} PANIE, niebiosy wysławiają Twoje cuda,

i Twoją wierność w zgromadzeniu świętych.

^{89.7} Kto bowiem na obłokach jest równy PANU,

kto jest podobny PANU wśród synów Bożych?

^{89.8} Bóg przejmie bojaźnią w gronie świętych,
jest wielki i zatrwajający ponad wszystkich wokół.

^{89.9} PANIE, Boże Zastępów, kto jest równy Tobie?

Jesteś potężny, PANIE, Twoja wierność Cię otacza^[507].

^{89.10} Ty panujesz nad wzburzonym morzem,

gdy powstają fale, Ty je uśmierzasz.

^{89.11} Ty zmiażdżyłeś Rahabę jak zabitego,

mocnym ramieniem rozproszyłeś swoich wrogów^[508].

^{89.12} Twoje jest niebo i Twoja ziemia^[509],

Ty utrwaliłeś świat i to, co go zapełnia.

^{89.13} Ty stworzyłeś północ i południe,

Tabor i Hermon krzyczą radośnie na cześć Twego imienia.

^{89.14} Twoje ramię jest potężne,

Twoja ręka jest mocna,

prawica wzniesiona wysoko.

^{89.15} Sprawiedliwość i prawo to fundamenty Twego tronu,

łaska i wierność kroczą przed Twoim obliczem^[510].

^{89.16} Szczęśliwy lud, który umie się radować

i chodzi w blasku Twojego oblicza, PANIE!

^{89.17} Cieszy się codziennie Twoim imieniem,

a Twoja sprawiedliwość go wywyższa.

^{89.18} Ty bowiem jesteś blaskiem jego potęgi,

z Twojej woli nasza moc się wzmacnia.

^{89.19} PAN jest naszą tarczą,

do Świętego Izraela należy nasz król!

^{89.20} Powiedziałeś kiedyś swoim świętym w widzeniu:

Zesłałem pomoc bohaterowi,

wywyższyłem wybrańca z ludu^[511].

89.21 Znalazłem Dawida, Mojego sługę,
namaściłem go swoim świętym olejem^[512].

89.22 Moja ręka będzie go wspierać,
Moje ramię będzie go wzmacniać.

89.23 Nieprzyjaciół go nie zaskoczy,
a niegodziwiec nie pognębi.

89.24 Wytepię jego nieprzyjaciół,
powalę tych, którzy go nienawidzą.

89.25 Będą z nim Moja wierność i łaska,
dzięki Mojemu imieniu jego moc się wywyższy.

89.26 Jego władza dojdzie aż do morza,
jego panowanie sięgnie aż po rzeki.

89.27 On będzie Mnie wzywał:

Ty jesteś moim Ojcem,
moim Bogiem, Skałą mojego zbawienia^[513].

89.28 Ja zaś uczynię go Moim pierworodnym^[514],
najwyższym pośród królów ziemi.

89.29 Na wieki zachowam dla niego łaskę,
a Moje przymierze z nim będzie trwałe.

89.30 Jego potomstwo zachowam na zawsze,
a jego tron dopóki trwają niebiosy.

89.31 Jeśli jego synowie porzucą Moje Prawo
i nie będą żyć według Moich wyroków,

89.32 jeśli zbezczeszczą Moje ustawy
i nie będą przestrzegać Moich przykazań,

89.33 to będę karał ich przewinienia różgą,
a ich wykroczenia chłostą.

89.34 Nie odwrócę jednak od niego swojej łaski
i nie zawiodę w Mojej wierności.

89.35 Nie złamię Mojego przymierza
i nie zmienię danego słowa.

89.36 Raz przysiągłem na Moją świętość
i nie skłamię Dawidowi.

89.37 Jego potomstwo będzie trwać na wieki,
a jego tron będzie przede Mną jak słońce,
89.38 jak księżyc wiecznie niewzruszony,
wierny świadek pośród chmur^[515].
89.39 A jednak odrzuciłeś swojego pomazańca,
wzgardziłeś nim, rozgniewałeś się na niego.
89.40 Odrzuciłeś przymierze ze swoim sługą,
jego koronę zrzuciłeś na ziemię.
89.41 Zburzyłeś wszystkie jego mury,
zamieniłeś w ruinę jego warownię.
89.42 Ograbili go wszyscy, którzy przechodzili drogą,
stał się pośmiewiskiem dla sąsiadów.
89.43 Uniosłeś triumfalnie prawicę jego wrogów,
sprawiłeś radość jego ciemierzcom.
89.44 Odwróciłeś ostrze jego miecza
i nie wsparłeś go w walce.
89.45 Pozbawiłeś go blasku,
jego tron przewróciłeś na ziemię.
89.46 Skróciłeś dni jego młodości^[516],
okryłeś go hańbą.
89.47 Jak długo, PANIE?
Czy zawsze będziesz się ukrywał,
czy Twój gniew będzie płonął jak ogień?
89.48 Wspomnij, jak krótkie jest moje życie,
jak znikomymi stworzyłeś ludzi.
89.49 Czy był człowiek, który żył i nie oglądał śmierci,
który ocalił swoje życie z mocy Szeolu?
89.50 Gdzie są, o Panie, Twoje dawne łaski,
które w swej wierności przysiągłeś Dawidowi?
89.51 Wspomnij, Panie, na poníženie Twoich sług.
Noszę w piersi szyderstwa ludów,
89.52 którymi Twoi wrogowie, PANIE, urągają
i lżą drogi Twojego pomazańca.
89.53 Błogosławiony niech będzie PAN na wieki!

Amen, amen!^[517]

KSIEGA CZWARTA

Psalm 90 [89]^[518]

Wieczny Bóg nadzieją człowieka

90.1 Modlitwa człowieka Bożego, Mojżesza.
Panie, do Ciebie z pokolenia na pokolenie się uciekamy.

90.2 Zanim powstały góry,
nim świat i ziemia zostały stworzone,
od wieków aż na wieki Ty jesteś Bogiem^[519].

90.3 Ty w proch przemieniasz człowieka
i wołasz: Ludzie, wracajcie!^[520]

90.4 Tysiąc lat bowiem w Twoich oczach,
jest jak wczorajszy dzień, który minął,
jak straż pełniona nocą^[521].

90.5 Porywasz ich, są jak sen poranny,
jak trawa, która przemija

90.6 – rankiem rośnie, rozkwita,
wieczorem zaś usycha i więdnę^[522].

90.7 Podobnie Twój gniew nas niszczy
i Twoje oburzenie zatrważa.

90.8 Oglądasz w świetle swojego oblicza
nasze winy i najskrytsze grzechy,

90.9 bo wszystkie dni nasze
mijają z powodu Twego gniewu,
mijają nasze lata jak westchnienie.

90.10 Nasze życie to lat siedemdziesiąt,
a jeśli sił wystarcza – osiemdziesiąt.

Chlubą ich trud i marność,
szybko mijają, my zaś odlatujemy^[523].

90.11 Kto zdoła poznać ogrom Twojego gniewu
i pełnię Twego oburzenia?

90.12 Naucz nas liczyć dni nasze,

abyśmy zyskali mądre serce.

90.13 Powróć, PANIE, jak długo jeszcze?

Zlituj się nad swoimi sługami!^[524]

90.14 Nasyć nas o poranku swoją łaską,
abyśmy się radowali i weselili
przez wszystkie dni nasze.

90.15 Rozwesel nas za dni naszego udręczenia,
za lata, w których doznaliśmy nieszczęścia.

90.16 Niech się Twoje dzieło ukaże Twoim sługom,
a Twój majestat ich potomkom.

90.17 Niech będzie z nami łaska Pana, Boga naszego!
Wspieraj wśród nas dzieło rąk naszych,
wspieraj dzieło rąk naszych!

Psalm 91 [90]^[525]

O Bożej opiece

91.1 Kto pozostaje pod opieką Najwyższego,
kto przebywa w cieniu Wszechmogącego,

91.2 może powiedzieć do PANA: Moja ucieczko,
moja twierdzo, mój Boże, któremu ufam!

91.3 On bowiem wyzwoli cię z sideł ptasznika
i od zgubnej zarazy^[526].

91.4 Znajdziesz schronienie pod Jego piórami,
gdy swoimi skrzydłami cię osłoni.
Jego wierność to puklerz i tarcza.

91.5 Nie będziesz się bał nocnej mary
ani za dnia lecącej strzały,

91.6 ani zarazy szerzącej się w mroku,
ani zagłady niszczącej w południe^[527].

91.7 Choćby tysiąc padło po twojej lewej,
a dziesięć tysięcy po prawej stronie,
ciebie to nie spotka.

91.8 Ujrzysz to na własne oczy,
zobaczysz zagładę bezbożnych.

91.9 PAN bowiem jest twoją ucieczką,
Najwyższego uczyniłeś swoim schronieniem.
91.10 Zło ci się nie przydarzy,
nieszczęście nie zbliży się do twojego namiotu.
91.11 Rozkazał przecież swoim aniołom,
aby cię strzegli na wszystkich twoich drogach.
91.12 Będą cię nosić na rękach,
abyś nie zranił swej nogi o kamień^[528].
91.13 Będiesz deptał po lwach i zmijach,
zdepczesz lwiątko i smoka^[529].
91.14 Ocalę go, bo na Mnie polegał,
wywyższę go, bo poznał Moje imię.
91.15 Wysłucham go, gdy będzie Mnie wzywał,
będę z nim w nieszczęściu,
wybawię i obdarzę sławą^[530].
91.16 Obdarzę go długim życiem
i ukazę mu swoje zbawienie.

Psalm 92 [91]^[531]

Sprawiedliwe sądy Boże

92.1 Psalm. Pieśń. Na dzień szabat.
92.2 Dobrze jest dziękować PANU
i wysławiać Twoje imię, Najwyższy,
92.3 głosić rankiem Twoją łaskawość,
a nocami Twoją wierność,
92.4 na harfie dziesięciostrunnej i lutni,
przy dźwięku cytry.
92.5 Ucieszyłeś mnie bowiem, PANIE, swoimi czynami,
śpiewam radośnie z powodu dzieł rąk Twoich.
92.6 PANIE, jak wielkie są Twoje dzieła,
jak głębokie są Twoje myśli.
92.7 Nierozumny ich nie zna,
a głupiec nie pojmuje.

92.8 Chociaż bezbożni plenią się jak zielsko
i rozkwitają wszyscy złoczyńcy,
to i tak zginą na zawsze.

92.9 Ty zaś, o PANIE,
jesteś Najwyższy na wieki,

92.10 bo Twoi wrogowie, PANIE,
bo Twoi wrogowie zginą,
rozproszą się wszyscy złoczyńcy.

92.11 Obdarzyłeś mnie siłą bawołu,
namaściłeś mnie świeżym olejkiem^[532].

92.12 Moje oczy patrzą na wrogów,
którzy przeciwko mnie występują.

92.13 Sprawiedliwy rozkwitnie jak palma,
rozrośnie się jak cedr na Libanie^[533].

92.14 Zasadzeni w domu PANA,
rozkwitną na dziedzińcach naszego Boga.

92.15 Jeszcze na starość wydadzą owoc,
będą żywotni i pełni sił,

92.16 by świadczyć, że PAN, moja opoka,
jest prawy – nie ma w Nim nieprawości^[534].

Psalm 93 [92]^[535]

Majestat Stwórcy świata

93.1 PAN jest królem, odział się w majestat,
PAN przywdział potęgę i nią się przepasał.
Utwierdził ziemię tak,
że się nie zachwieje.

93.2 Twój tron od dawna utwierdzony,
Ty istniejesz od wieków.

93.3 Podnoszą rzeki, PANIE,
podnoszą rzeki swój głos,
podnoszą rzeki swój szum.

93.4 Wspanialszy jednak niż odgłosy wód rozległych,
niż potężne fale morskie^[536]

jest PAN na wysokości.

^{93.5} Twoje świadectwa są godne wiary,
świętość jest ozdobą Twojego domu^[537]
po wszystkie czasy, o PANIE!

Psalm 94 [93]^[538]

Wołanie o sprawiedliwość

^{94.1} Boże pomsty, Panie,
ukaż się, Boże pomsty!^[539]

^{94.2} Powstań, sędzio ziemi,
odpłać pysznym!

^{94.3} PANIE, jak długo bezbożni,
jak długo bezbożni będą triumfować^[540],

^{94.4} będą się pienić i gadać bezczelnie,
będą się przechwalać wszyscy złoczyńcy?

^{94.5} Depczą Twój lud, o PANIE,
drepczą Twoje dziedzictwo.

^{94.6} Zabijają wdowę i przybysza,
mordują sieroty^[541].

^{94.7} Mówią: PAN tego nie zobaczy,
nie zrozumie tego Bóg Jakuba^[542].

^{94.8} Zrozumcie głupcy w narodzie,
nierozumni, kiedy zmądrzejecie?

^{94.9} Czy nie słyszy Ten, który stworzył ucho,
i nie widzi Ten, który ukształtował oko?^[543]

^{94.10} Czy nie karze Ten, który wychowuje narody,
Ten, który uczy ludy mądrości?

^{94.11} PAN zna myśli ludzkie,
wie, że są ulotne^[544].

^{94.12} Szczęśliwy jest ten, którym Ty, PANIE, kierujesz
i uczysz go swojego Prawa,

^{94.13} aby mógł odpocząć po dniach nieszczęścia,
zanim grób bezbożnemu wykopią.

94.14 PAN nie odrzuci swojego ludu,
nie opuści swego dziedzictwa.
94.15 Prawo znowu będzie sprawiedliwe
i pójdą za nim wszyscy prawego serca.
94.16 Kto stanie przy mnie przeciwko złoczyńcom?
Kto ujmie się za mną przeciw niegodziwcom?
94.17 Gdyby PAN mi nie pomagał,
dawno mieszkałbym w kraju milczenia.
94.18 Gdy myślałem: Moje nogi się chwieją,
wtedy Twoja łaska, PANIE, mnie wsparła.
94.19 Wśród niezliczonych utrapień
Twoje pocieszenie rozwesela moją duszę^[545].
94.20 Czy jest Twoim sprzymierzeńcem trybunał bezprawia,
który wbrew prawu krzywdzi?
94.21 Czyhają na życie sprawiedliwego,
potępiają krew niewinną.
94.22 PAN jednak jest moją twierdzą,
mój Bóg jest skałą, na której się chronię.
94.23 On odpłaci im za ich nieprawość,
za całą złość ich wytraci.
PAN, nasz Bóg, ich wygubi.

Psalm 95 [94]^[546]

Chwała wielkiemu Bogu

95.1 Chodźcie, śpiewajmy radośnie PANU,
wznosmy okrzyki na cześć Skały^[547] naszego zbawienia!
95.2 Przyjdźmy z dziękczynieniem przed Jego oblicze,
radośnie śpiewajmy Mu pieśni,
95.3 bo PAN jest wielkim Bogiem
i wielkim Królem nad wszystkimi bogami^[548].
95.4 W Jego rękę są głębiny ziemi,
szczyty gór należą do Niego.
95.5 Jego własnością jest morze,
bo On sam je stworzył,

i suchy ląd ukształtowały Jego ręce.

95.6 Chodźcie, pokłońmy się i padnijmy na twarz,
klękniemy przed PANEM, naszym Stwórcą.

95.7 On bowiem jest naszym Bogiem,
a my ludem Jego pastwiska^[549],
stadem w Jego ręku.

Obyśmy dziś usłyszeli głos Jego:

95.8 Niech wasze serca nie twardnieją jak w Meriba,
jak na pustyni w dniu Massa^[550],

95.9 gdzie Mnie kusili wasi przodkowie,
wystawiali na próbę, choć widzieli Moje dzieło!^[551]

95.10 Czterdzieści lat brzydziłem się tym pokoleniem
i powiedziałem: Błędzą serca tego ludu,
Moich dróg nie znają^[552].

95.11 Dlatego przysiągłem zagniewany:
Nigdy nie wejdą do miejsca Mego odpoczynku!^[553]

Psalm 96 [95]^[554]

Śpiewajcie Panu pieśń nową

96.1 Śpiewajcie PANU pieśń nową,
śpiewaj PANU cała ziemia!

96.2 Śpiewajcie PANU, błogosławcie Jego imię,
dzień po dniu głoście Jego zbawienie!

96.3 Rozgłaszajcie wśród narodów Jego chwałę,
Jego cuda wśród wszystkich ludów!^[555]

96.4 PAN bowiem jest wielki, godny wielkiej chwały,
wzbudza większą trwogę niż wszyscy bogowie^[556].

96.5 Wszyscy bogowie ludów są nicością,
PAN zaś stworzył niebios^[557].

96.6 Blask i majestat przed Jego obliczem,
potęga i dostojeństwo w Jego świątyni^[558].

96.7 Oddajcie PANU, rodziny ludów,
oddajcie PANU chwałę i potęgę!

96.8 Oddajcie PANU chwałę Jego imienia,
przynieście dary i wejdźcie na Jego dziedzińce^[559],
96.9 złożcie pokłon PANU odziani w święte szaty!^[560]
Zadrżnij cała ziemia przed Jego obliczem!
96.10 Głoście wśród narodów: PAN jest królem!
Świat umocniony przez Niego już się nie zachwieje,
On sprawiedliwie sędzi ludy^[561].
96.11 Niech się radują niebiosy i cieszy się ziemia,
niech szumi morze i to, co je zamieszkuje!
96.12 Niech się weselą pola i wszystko, co jest na nich,
niech się radują wszystkie leśne drzewa^[562]
96.13 przed obliczem PANA, bo przychodzi,
bo przychodzi, by sędzić ziemię^[563]!
Będzie sędził świat sprawiedliwie
i ludy według swej wierności.

Psalm 97 [96]^[564]

Bóg królem i sędzią

97.1 PAN jest królem – niech cieszy się ziemia,
niech się radują liczne wyspy!^[565]
97.2 Wokół Niego obłoki i ciemność,
podstawą Jego tronu jest sprawiedliwość i prawo^[566].
97.3 Ogień płonie przed Jego obliczem
i wokół pochłania Jego nieprzyjaciół.
97.4 Jego błyskawice świat rozświetlają,
a ziemia drży, gdy to widzi.
97.5 Góry jak воск topnieją przed obliczem PANA,
topnieją przed obliczem Pana całej ziemi.
97.6 Niebiosy obwieszczają Jego sprawiedliwość,
a Jego chwałę widzą wszystkie ludy^[567].
97.7 Niech spłoną ze wstydu czciciele bożków,
którzy chlubią się bałwanami!
Wszyscy ich bogowie niech Mu hołd oddadzą!^[568]

97.8 Syjon o tym słyszy i się cieszy,
radują się córki Judy^[569]
z Twoich wyroków, o PANIE.
97.9 Ty bowiem, PANIE, jesteś Najwyższy na całej ziemi,
jesteś wywyższony ponad wszystkie bóstwa.
97.10 Wy, którzy kochacie PANA, nienawidźcie zła!
On strzeże dusz swoich świętych,
ratuje ich z ręki bezbożnych.
97.11 Światło wschodzi dla sprawiedliwych,
a radość dla ludzi prawego serca.
97.12 Radujcie się w PANU, sprawiedliwi,
wysławiajcie Jego święte imię!

Psalm 98 [97]^[570]

Chwała Bogu, zbawcy świata

98.1 Psalm.
Śpiewajcie PANU pieśń nową, bo dokonał cudów!^[571]
Zwycięstwo przyniosła Mu Jego prawica,
Jego święte ramię.
98.2 PAN objawił swoje zbawienie,
ukazał swoją sprawiedliwość na oczach narodów.
98.3 Pamiętał o swojej łasce
i wierności wobec domu Izraela,
wszystkie krańce ziemi ujrzały
zbawienie naszego Boga.
98.4 Wołaj radośnie na cześć PANA, cała ziemi,
cieszcie się, radujcie i grajcie!
98.5 Śpiewajcie PANU przy wtórze cytry,
grajcie na cytrze i śpiewajcie,
98.6 grajcie na trąbie i rogu!
Wołajcie radośnie wobec PANA, Króla!^[572]
98.7 Niech huczy morze i to, co je napełnia,
świat i jego mieszkańcy!
98.8 Rzeki niech klaszczą w dłonie,

góry niech razem radośnie wołają^[573]
98.9 przed obliczem PANA,
bo nadchodzi, by sądzić ziemię!
Będzie świat sądził sprawiedliwie,
a narody według prawości^[574].

Psalm 99 [98]^[575]

Chwalcie najświętszego Boga

99.1 PAN jest królem – drżą narody,
siedzi na cherubach^[576] – ziemia się trzęsie.
99.2 Wielki jest PAN na Syjonie,
wywyższony ponad wszystkie ludy^[577].
99.3 Niech wysławiają Twoje imię wielkie i straszne
– ono jest święte!
99.4 Potężny jest Król, który kocha prawo.
To, co słuszne, Ty ustanowiłeś,
Ty stworzyłeś prawo i sprawiedliwość w ziemi Jakuba.
99.5 Wysławiajcie PANA, naszego Boga,
oddajcie pokłon przed Jego podnóżkiem^[578]
– On jest święty!
99.6 Mojżesz i Aaron są wśród Jego kapłanów,
a Samuel wśród tych, którzy wzywają Jego imienia.
Wołali do PANA, a On ich wysłuchiwał.
99.7 Przemawiał do nich ze słupa obłoku,
oni zaś przestrzegali Jego przykazań i prawa, które im nadał^[579].
99.8 PANIE, Boże nasz, Ty ich wysłuchałeś,
byłeś dla nich Bogiem, który przebacza,
lecz karze wykroczenia!
99.9 Wysławiajcie PANA, naszego Boga,
oddajcie pokłon przed Jego świętą górą,
bo PAN, nasz Bóg, jest święty!

Psalm 100 [99]^[580]

Z radością służcie Panu

^{100.1} Psalm dziękczynny.

Wołaj na cześć PANA, cała ziemio,

^{100.2} służcie PANU z weselem,
przychodźcie radośni przed Jego oblicze!

^{100.3} Wiedźcie, że PAN jest Bogiem^{a[581]},

On nas stworzył, a nie my.

Jesteśmy Jego ludem, owcami Jego pastwiska^b!

^{100.4} Z dziękczynieniem wchodźcie w Jego bramy,
z pieśnią pochwalną na Jego dziedzińce,
wysławiajcie Go, błogosławcie Jego imię!

^{100.5} PAN bowiem jest dobry,

Jego łaska trwa na wieki^[582],

a Jego wierność z pokolenia na pokolenie.

Psalm 101 [100]^[583]

Wzór władcy

^{101.1} Dawida. Psalm.

Chcę śpiewać o łasce i sprawiedliwości^[584],
chcę grać Tobie, PANIE,

^{101.2} chcę kroczyć drogą nieskalaną
– kiedy do mnie przyjdiesz?

Będę postępował w swoim domu
według wskazań mego niewinnego serca.

^{101.3} Nie będę się przyglądał niegodziwościom,
nienawidzę popełnianych przestępstw
– one do mnie nie przylgną^[585].

^{101.4} Serce przewrotne będzie daleko ode mnie,
– nie chcę znać zła!

^{101.5} Zniszczę tego, kto skrycie oczernia bliźniego,
nie zniosę wyniosłych oczu i pysznego serca.

^{101.6} Zwrócę oczy ku wiernym w moim kraju,
aby mieszkali ze mną.

Kto postępuje nieskazitelną drogą,

będzie mi służył.

101.7 Oszust nie zamieszka w moim domu,
oszczerca nie pozostanie przed moimi oczami^[586].

101.8 Każdego ranka będę tępił wszystkich grzeszników tego kraju,
by wszystkich złoczyńców wypłenić z miasta PANA^[587].

Psalm 102 [101]^[588]

Modlitwa wygnańca

102.1 Modlitwa strapionego, który znękany wylewa swoją skargę
przed PANEM.

102.2 PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy,
niech dotrze do Ciebie moje wołanie!

102.3 Nie skrywaj przede mną oblicza
w dniu mego nieszczęścia!

Nadstaw ku mnie ucha,
wysłuchaj mnie prędko w dniu mego wołania!

102.4 Moje dni bowiem jak dym ulatują,
a moje kości płoną jak ogień.

102.5 Wypalone jak trawa uschło moje serce,
zapomniałem nawet o jedzeniu.

102.6 Od mojej głośnej skargi
przyłgnęła mi skóra do kości^[589].

102.7 Jestem jak pelikan na pustyni,
jak sowa w ruinach.

102.8 Czuwam i jestem jak ptak samotny na dachu.

102.9 Przez cały dzień lżą mnie moi wrogowie,
ci, którzy mnie nienawidzą,
używają mojego imienia jako przekleństwa^[590].

102.10 Nawet popiół jem zamiast chleba
i ze łzami mieszam mój napój^[591],

102.11 z powodu Twego gniewu i zapalczywości,
bo mnie wyniosłeś i strąciłeś.

102.12 Moje dni są jak cień wydłużony^[592],

a ja usycham jak trawa.

102.13 Ty jednak, PANIE, trwasz wiecznie,
a pamięć o Tobie przez wszystkie pokolenia^[593].

102.14 Powstaniesz i zlitujesz się nad Syjonem,
bo już czas, byś się nad nim zlitował,
już nadeszła pora^[594].

102.15 Tak, Twoi słudzy miłują jego kamienie
i użalają się nad jego popiołami^[595].

102.16 Narody będą się lękać imienia PANA,
a wszyscy królowie ziemi Jego chwały,

102.17 bo PAN odbuduje Syjon
i ukaze się w swojej chwale.

102.18 Wysłucha modlitwy ponizonych,
nie pogardzi ich prośbami.

102.19 Niech to zapiszą dla przyszłych pokoleń^[596],
by lud, który nastanie, wysławiał PANA.

102.20 PAN bowiem spojrział z wysokości swojej świątyni,
popatrzył z niebios na ziemię,

102.21 by wysłuchać lamentu więźniów,
by skazanych na śmierć uwolnić,

102.22 by imię PANA chwalono na Syjonie,
a Jego chwałę w Jeruzalem,

102.23 gdy zgromadzą się razem narody
i królestwa, aby służyć PANU^[597].

102.24 Osłabił moje siły w drodze,
skrócił moje życie.

102.25 Powiedziałem: Mój Boże,
nie zabieraj mnie w połowie życia.
Twoje lata trwają przez wszystkie pokolenia,

102.26 dawno zbudowałeś ziemię,
także niebios są dziełem rąk Twoich.

102.27 One ulegną zniszczeniu, ale Ty zostaniesz,
one zużyją się jak ubranie,
Ty zmienisz je jak szatę i przemianą.

102.28 Ty jednak zawsze jesteś ten sam,
a Twoje lata nie mają końca^[598].
102.29 Dzieci Twoich sług będą żyć bezpiecznie,
a ich potomstwo będzie trwać przed Tobą.

Psalm 103 [102]^[599]

Błogosław, duszo moja, Pana

103.1 Dawida.
Błogosław, duszo moja, PANA,
i wszystko co jest we mnie – Jego święte imię!
103.2 Błogosław, duszo moja, PANA,
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach!
103.3 On odpuszcza wszystkie twoje winy
i leczy wszelkie choroby.
103.4 On ratuje twoje życie od śmierci,
wieńczy cię łaską i miłosierdziem.
103.5 On napełnia twoje życie dobrem
i odnawia twoją młodość jak orła^[600].
103.6 PAN wymierza sprawiedliwość
i broni praw wszystkich uciśnionych.
103.7 Objawił Mojżeszowi swoje drogi,
a synom Izraela swoje dzieła.
103.8 PAN jest miłosierny i łaskawy,
nieskory do gniewu i pełen łaski^[601].
103.9 Nie prowadzi sporu bez końca
i nie gniewa się wiecznie^[602].
103.10 Nie postępuje z nami według naszych grzechów
i nie odpłaca według naszej winy.
103.11 Jak bowiem niebiosy górują nad ziemią,
tak wielka jest Jego łaska dla tych, którzy się Go boją.
103.12 Jak daleko jest wschód od zachodu,
tak oddalił od nas nasze winy.
103.13 Jak ojciec lituje się nad swoimi dziećmi,

tak Pan lituje się nad tymi, którzy się Go boją.

103.14 Wie przecież, z czego powstaliśmy,
pamięta, że jesteśmy prochem^[603].

103.15 Dni człowieka są jak trawa,
kwitnie on jak kwiat polny.

103.16 Ledwie wiatr powieje na niego
– już go nie ma,
nawet ślad po nim nie zostaje^[604].

103.17 Łaska PANA jednak trwa na wieki
dla tych, którzy się Go boją,
a Jego sprawiedliwość dla dzieci ich dzieci^[605],

103.18 dla tych, którzy strzegą Jego przymierza
i pamiętają, by wypełniać Jego przykazania^[606].

103.19 PAN utwierdził swój tron na niebiosach,
Jego panowanie ogarnia wszystko^[607].

103.20 Błogosławcie PANA, Jego aniołowie,
potężni siłą, spełniający Jego rozkazy,
posłuszni Jego słowom.

103.21 Błogosławcie PANA, wszystkie Jego zastępy,
słudzy wypełniający Jego wolę.

103.22 Błogosławcie PANA, wszystkie Jego dzieła,
w każdym miejscu Jego panowania.

Błogosław, duszo moja, PANA!^[608]

Psalm 104 [103]^[609]

Hymn ku czci Stwórcy

104.1 Błogosław, duszo moja, PANA!
PANIE, Boże mój, jesteś bardzo wielki,
odziałeś się w chwałę i majestat.

104.2 Okryłeś się światłością jak szata^[610],
rozpostarłeś niebiosą jak namiot.

104.3 Zbudowałeś na wodach swoje górne komnaty^[611],
obłoki to Twoje rydwany,
poruszasz się na skrzydłach wiatru.

104.4 Mianowałeś wichry swoimi posłańcami,
a ogniste płomienie swoimi sługami^[612].

104.5 Utwierdziłeś ziemię na jej fundamentach
– nie zachwieje się na wieki.

104.6 Okryłeś ją oceanem^{a[613]} jak szatą,
wody stanęły ponad górami^b

104.7 – przed Twoją groźbą uciekły,
rozpierchły się na głos Twojego grzmotu.

104.8 Podniosły się góry, opadły doliny
na miejsce, które im wyznaczyłeś.

104.9 Wyznaczyłeś wodom nieprzekraczalne granice,
by nie mogły powrócić i zatopić ziemi^[614].

104.10 Kierujesz źródła do dolin rzecznych,
tak że płyną pomiędzy górami^[615]

104.11 i poją wszystkie dzikie zwierzęta.
Nawet dzikie osły gaszą w nich pragnienie.

104.12 Nad nimi gnieźdzą się ptaki,
wydają swój głos spośród gałęzi.

104.13 Ze swoich komnat nawadniasz góry^[616],
ziemia nasycą się owocem dzieł Twoich.

104.14 Sprawiasz, że trawa wyrasta dla bydła,
a dla człowieka jadalne rośliny,
aby z ziemi czerpał pokarm^[617],

104.15 wino, które rozwesela serce człowieka,
oliwę, od której lśni twarz^[618],
i chleb, który krzepi serce.

104.16 Nasycają się drzewa PANA,
cedry Libanu, które zasadził,

104.17 by ptaki budowały tam gniazda,
by cyprysy były domem bocianów.

104.18 Wysokie góry są schronieniem dla kozic,
a skały dla góralków^[619].

104.19 Stworzyłeś księżyc, żeby czas odmierzał^[620]

i słońce, które zna czas swego zachodu.

104.20 Noc nastaje, gdy sprowadzasz ciemność
– wówczas roi się od zwierząt leśnych.

104.21 Lwiątko ryczą za łupem,
domagają się żeru od Boga.

104.22 Gdy wszędzie słońce,
wracają do legowisk na spoczynek.

104.23 Wtedy człowiek wychodzi do pracy,
by trudyć się aż do wieczora.

104.24 PANIE, jak liczne są Twoje dzieła
– wszystkie mądrze uczyniłeś,
pełna jest ziemia Twoich stworzeń!

104.25 Oto morze wielkie i rozległe,
a w nim niezliczona ilość małych i wielkich zwierząt.

104.26 Pływają po nim okręty i Lewiatan,
którego stworzyłeś, aby się w nim bawił^[621].

104.27 To wszystko czeka na Ciebie,
by dostać pokarm we właściwym czasie^[622].

104.28 Gdy im dajesz, przyjmują,
gdy otwierasz rękę, sycą się dobrem.

104.29 Kiedy skrywasz oblicze, trwożą się,
kiedy odbierasz im ducha, giną,
stają się prochem.

104.30 Posyłasz swego Ducha i zostają stworzone,
i odnawiasz oblicze ziemi.

104.31 Niech chwała PANA trwa na wieki,
niech PAN się raduje z dzieł swoich!

104.32 Ziemia drży, gdy On na nią spogląda,
góry dymią, gdy On ich dotyka^[623].

104.33 Będę śpiewał PANU przez całe życie,
będę grał Bogu, póki będę istniał^[624].

104.34 Niech będzie Mu miła pieśń moja,
będę radował się w PANU^[625]!

104.35 Niech znikną z ziemi grzesznicy,

niech już nie będzie bezbożnych!
Błogosław, duszo moja, PANA!
Alleluja!^[626]

Psalm 105 [104]^[627]

Przymierze Boga z Izraelem

^{105.1} Wysławiajcie PANA, wzywajcie Jego imienia,
rozgłaszajcie Jego dzieła pośród ludów!

^{105.2} Śpiewajcie Mu i grajcie,
opowiadajcie o wszystkich Jego cudach,

^{105.3} szczyćcie się Jego świętym imieniem!
Niech się radują serca szukających PANA!

^{105.4} Szukajcie PANA i Jego mocy,
zawsze szukajcie Jego oblicza!

^{105.5} Pamiętajcie o cudach, których dokonał,
o znakach i wyrokach, które wypowiedział

^{105.6} – wy, potomkowie Abrahama, Jego sługi,
synowie Jakuba, Jego wybrańcy!

^{105.7} On, PAN, jest naszym Bogiem,
Jego prawa obejmują całą ziemię.

^{105.8} Zawsze pamięta o swoim przymierzu,
o obietnicy dla tysiąca pokoleń,

^{105.9} którą dał Abrahamowi
i o przysiędze złożonej Izaakowi.

^{105.10} Ustanowił je prawem dla Jakuba
i wiecznym przymierzem dla Izraela.

^{105.11} Powiedział: Tobie damę ziemię Kanaan
jako wasze dziedzictwo^[628].

^{105.12} Gdy było ich jeszcze niewielu,
byli nieliczni i obcy w tej ziemi,

^{105.13} wędrowali od narodu do narodu,
z jednego królestwa do innego ludu.

^{105.14} Nikomu nie pozwolił ich dręczyć
i nawet królów karmił w ich obronie^[629]:

105.15 Nie krzywdźcie Moich pomazańców
i Moim prorokom nie czyńcie nic złego!
105.16 Przywołał głód na ziemię,
całkowicie pozbawił chleba.
105.17 Posłał przed nimi człowieka,
Józefa sprzedanego w niewolę.
105.18 Jego nogi zakuto w kajdany,
jego szyję w obręcz żelazną,
105.19 aż wypełniła się jego przepowiednia
i słowo PANA go uniewinniło.
105.20 Król polecił, aby go uwolniono,
oswobodził go władca ludów.
105.21 Mianował go panem swojego domu
i zarządcą wszystkich posiadłości,
105.22 by pouczał możnych według swojej woli
i jego starszyznę nauczał mądrości.
105.23 Wówczas Izrael przybył do Egiptu
i Jakub został gościem ziemi Chama^[630].
105.24 Rozmnożył swój lud obficie
i uczynił potężniejszym od jego wrogów.
105.25 Potem serca wrogów odmienił,
więc znienawidzili lud Jego
i uknuli podstęp przeciw Jego sługom^[631].
105.26 Wtedy posłał swojego sługę Mojżesza
i Aarona, którego wybrał^[632].
105.27 Z ich pomocą pokazał swoje znaki
i cuda w ziemi Chama.
105.28 Zesłał mrok i nastąpiła ciemność,
lecz Egipcjanie Go nie słuchali.
105.29 W krew zamienił ich wody
i uśmiercił ich ryby.
105.30 Ich ziemia wypełniła się żabami,
były nawet w królewskich komnatach.
105.31 Rozkazał, nadleciały muchy

i komary nad całą ich ziemię.

105.32 Zesłał im grad zamiast deszczu,
na ich kraj spadły płomienie ognia.

105.33 Zniszczył im winnice i sady figowe,
połamał drzewa na całej ich ziemi.

105.34 Rozkazał i nadciągnęła szarańcza,
niezliczone roje szarańczy jelek^[633].

105.35 Pożarły całą zieleń kraju
oraz plony ich ziemi.

105.36 Zabił wszystko, co pierworodne w ich kraju,
wszystkich pierworodnych płci męskiej.

105.37 Swoich zaś wyprowadził ze srebrem i złotem,
nie było ułomnych wśród Jego pokoleń^[634].

105.38 Egipcjanie cieszyli się z ich wyjścia,
bo ogarnął ich strach przed nimi^[635].

105.39 On zaś rozpostarł obłok, by ich osłonić,
i ogień, by noc im rozjaśnić.

105.40 Gdy prosili, zesłał przepiórki
i nakarmił ich chlebem z nieba.

105.41 Otworzył skałę i trysnęła woda,
popłynęła przez pustynię jak rzeka^[636].

105.42 Pamiętał bowiem o swoim świętym słowie
i o Abrahamie, swoim słudze.

105.43 Wyprowadził swój lud wśród radości,
swoich wybranych pośród wesela.

105.44 Dał im ziemie narodów,
by zawładnęli dorobkiem ludów,

105.45 przestrzegali Jego przykazań
i strzegli Jego praw^[637].

Alleluja!

Psalm 106 [105]^[638]

Niewdzięczność narodu wybranego

106.1 Alleluja!

Wysławiajcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki^[639]!

106.2 Kto zdoła wyrazić potęgę PANA,
kto rozsławi całą Jego chwałę?

106.3 Szczęśliwi, którzy przestrzegają prawa
i zawsze czynią to, co sprawiedliwe.

106.4 PANIE, pamiętaj o mnie
przez życzliwość dla Twojego ludu!
Przyjdź mi z pomocą,

106.5 abym mógł zobaczyć szczęście Twoich wybranych,
cieszyć się radością Twojego narodu
i chlubić wraz z Twoim dziedzictwem!

106.6 Zgrzeszyliśmy, my i nasi ojcowie,
zawiniliśmy, byliśmy przewrotni^[640].

106.7 Nasi ojcowie w Egipcie
nie zrozumieli Twoich cudów,
nie pamiętali ogromu łask Twoich
i zbuntowali się nad Morzem Sitowia.

106.8 On jednak uratował ich przez wzgląd na swe imię,
aby objawić swoją potęgę.

106.9 Zgromił Morze Sitowia, a ono wyschło,
i przeprowadził ich przez głębię jak przez pustynię.

106.10 Wybawił ich z ręki wroga,
uwolnił z ręki nieprzyjaciela.

106.11 Wody zalały ich ciemieczców,
żaden z nich nie ocalał^[641].

106.12 Wtedy uwierzyli Jego słowom
i śpiewali Mu hymn pochwalny.

106.13 Zapomnieli jednak szybko o Jego dziełach
i nie czekali na Jego radę.

106.14 Pałali żądzą na pustyni
i kusili Boga na odludziu.

106.15 On spełnił ich żądania,

ale zesłał na nich ciężką chorobę^[642].

106.16 Gdy w obozie zazdrościli Mojżeszowi
i Aaronowi, świętemu PANA,

106.17 rozstała się ziemia, pochłonięła Datana
i zasypała zgraję Abirama.

106.18 Ogień zapłonął w tej zgrai,
płomień strawił bezbożnych^[643].

106.19 Przy Horebie odlali cielca
i oddawali pokłony posagowi.

106.20 Zamienili chwałę Boga
na wizerunek wołu, który jada trawę!

106.21 Zapomnieli o Bogu, swoim wybawcy,
który dokonał wielkich dzieł w Egipcie,

106.22 cudów w ziemi Chama,
zdumiewających rzeczy nad Morzem Sitowia^[644].

106.23 Powiedział, że ich wytraci,
jednak Mojżesz, Jego wybrany,
stał w wyłomie przed Jego obliczem,
aby odwrócić Jego gniew, by ich nie zgładził^[645].

106.24 Wzgardzili upragnioną ziemią,
nie wierzyli Jego słowu^[646].

106.25 Szemrali w swoich namiotach,
nie słuchali głosu PANA.

106.26 Wtedy podniósł na nich rękę^[647],
aby wygubić ich na pustyni,

106.27 by rozproszyć ich potomstwo wśród narodów
i rozrzucić po całym świecie.

106.28 Przyłączyli się do Baal-Peora
i jedli ofiary składane martwym bogom^[648].

106.29 Rozgniewali Go swoim postępowaniem,
dlatego zesłał na nich plagę.

106.30 Powstał jednak Pinchas^[649],
dokonał sądu i plaga ustała.

106.31 Uznano mu to za czyn sprawiedliwy,

z pokolenia na pokolenie, na wieki.

106.32 Rozgniewali Boga przy wodach Meriba
i przez nich nieszczęście spadło na Mojżesza^[650],

106.33 bo napełnili goryczą jego ducha
i zaczął mówić nierozważnie.

106.34 Nie wytępilli ludów,
które im PAN wskazał,

106.35 lecz wymieszali się z narodami
i przejęli ich postępowanie.

106.36 Oddawali cześć bożkom,
które stały się przyczyną ich zguby.

106.37 Swoich synów i swoje córki
składali w ofierze demonom.

106.38 Krew niewinną przelewali,
krew swoich synów i córek,
składanych w ofierze bożkom Kanaanu
– ziemia została skalana krwią.

106.39 Splamili się swoimi czynami,
występkami dopuścili się wiarołomstwa^[651].

106.40 Wtedy PAN rozgniewał się na swój lud
i wzgardził swoim dziedzictwem.

106.41 Wydał ich w ręce narodów,
by wrogowie panowali nad nimi.

106.42 Nieprzyjaciele ich gnębili,
uciskali swoją ręką.

106.43 Wielokrotnie ich wybawiał,
ale snuli buntownicze plany
i pograżali się w swoich nieprawościach.

106.44 Dostrzegł jednak ich udręczenie,
gdy usłyszał ich wołanie.

106.45 Przypomnił sobie o przymierzu z nimi
i ulitował się w swej wielkiej łaskawości.

106.46 Wzbudził litość dla nich
wśród tych, którzy ich uprowadzili^[652].

^{106.47} Wybaw nas PANIE, Boże nasz,
zgromadź spośród narodów,
abyśmy dziękowali Twojemu świętemu imieniu
i szczycili się oddawaniem Ci chwały!

^{106.48} Błogosławiony PAN, Bóg Izraela,
od wieków na wieki!
Niech cały lud powie: Amen!
Alleluja!^[653]

KSIEGA PIĄTA

Psalm 107 [106]^[654]

Hymn dziękczynny ocalonych

107.1 Wysławiajcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki^[655].

107.2 Niech tak mówią odkupieni przez PANA,
ci, których wykupił z rąk nieprzyjaciela

107.3 i zebrał z różnych krajów:
ze wschodu, zachodu, północy i południa.

107.4 Błądzili po pustyni, po odludziu,
drogi do zamieszkanego miasta nie znaleźli.

107.5 Cierpieli głód i pragnienie,
życie w nich ustawało.

107.6 Wówczas wołali do PANA w ucisku,
a On wybawił ich z nieszczęścia^[656].

107.7 Poprowadził prostą drogą,
tak że doszli do zamieszkanego miasta.

107.8 Niech dziękują PANU za Jego łaskę
i za cuda, darowane ludziom.

107.9 Napoił bowiem duszę spragnionego,
a duszę głodnego nasycił dobrem^[657].

107.10 Siedzieli w ciemnościach i w cieniu śmierci,
spętani nędzą i żelazem,

107.11 bo sprzeciwili się słowom Boga
i wzgardzili radą Najwyższego.

107.12 Upokorzył ich serca znojem,
słabli, lecz nikt im nie pomógł.

107.13 Wówczas wołali do PANA w ucisku,
a On wybawił ich z nieszczęścia.

107.14 Wyprowadził z ciemności i z cienia śmierci,
rozerwał ich kajdany.

107.15 Niech dziękują PANU za Jego łaskę
i za cuda, darowane ludziom.

107.16 Wyłamał bowiem spiżowe bramy
i skruszył żelazne zasuwę^[658].

107.17 Głupcy, cierpieli z powodu grzesznego zachowania
i z powodu swoich win.

107.18 Wszelkie jedzenie im obrzydło,
byli bliscy bram śmierci.

107.19 Wówczas wołali do PANA w ucisku,
a On wybawił ich z nieszczęścia.

107.20 Posłał swoje słowo, aby ich uleczyć
i ocalić od zagłady^[659].

107.21 Niech dziękują PANU za Jego łaskę,
i za cuda, darowane ludziom.

107.22 Niech składają ofiary dziękczynne,
niech z radością rozgłaszają Jego dzieła!

107.23 Ci, którzy na statkach wyruszali w morze,
by uprawiać handel na wielkich wodach,

107.24 widzieli dzieła PANA
i Jego cuda pośród głębin.

107.25 Rozkazał i wzbudził nawałnicę,
i spiętrzył jej fale.

107.26 Wznosili się aż pod niebo,
zapadali w głębiny,
ich dusze drżały w niebezpieczeństwie.

107.27 Zataczali się i chwiali jak pijani,
cała ich mądrość na nic się nie zdała.

107.28 Wówczas wołali do PANA w ucisku,
a On wybawił ich z nieszczęścia.

107.29 Zamienił burzę w ciszę
i uspokoiły się fale^[660].

107.30 Radowali się, że nastąpiła cisza,
On zaś ich przywiódł do upragnionego portu.

107.31 Niech dziękują PANU za Jego łaskę,

i za cuda, darowane ludziom.

107.32 Niech Go wysławiają na zgromadzeniu ludu,
niech Go wychwalają w radzie starszych!

107.33 On zamienia rzeki w pustynię,
źródła wód w wyschniętą glebę,

107.34 urodzajną ziemię w słone pustkowie
z powodu złości jej mieszkańców.

107.35 Pustynię zamienia w zbiornik wodny,
wyschniętą ziemię w źródła wód.

107.36 Osiedlił tam zgłodniałych,
by założyli zamieszkane miasto.

107.37 Obsiali pola, zasadzili winnice
i zebrali obfite plony.

107.38 Błogosławił im, tak że się bardzo rozmnożyli,
i nie pozwolił, by stada ich zubożały.

107.39 Potem jednak ich liczba się zmniejszyła
i podupadli od nieszczęść, utrapień i ucisku.

107.40 Ten jednak, który wzgardził dostojnymi,
kaząc im błąkać się po pustych bezdrożach^[661],

107.41 podniósł z nędzy biedaka
i rozmnożył rodziny jak owce.

107.42 Widzą to prawi i się cieszą,
a wszelka nieprawość zamyka usta.

107.43 Kto mądry, niech o tym pamięta
i rozważa łaskę PANA^[662].

Psalm 108 [107]^[663]

Bóg nadzieją swego ludu

108.1 Pieśń. Psalm Dawida.

108.2 Gotowe jest moje serce, Boże,
będę grał i śpiewał z całej duszy.

108.3 Zbudź się, harfo i cytro!

Chcę obudzić jutrzenkę!^[664]

108.4 Będę Cię, PANIE, wysławiał wśród ludów,
zagram Ci pośród narodów,
108.5 bo Twoja łaska sięga ponad niebiosa,
a Twoja wierność do obłoków.
108.6 Bądź wywyższony, Boże, nad niebiosa,
a Twoja chwała nad całą ziemię!
108.7 Wysłuchaj nas, wybaw swoją prawicą,
aby ci, których kochasz, zostali ocaleni.
108.8 Bóg przemówił w swojej świątyni^[665]:
Będę się radował, podzielę Sychem
i wymierzę dolinę Sukkot.
108.9 Mój jest Gilead i Mój Manasses,
Efraim jest hełmem na Mojej głowie,
a Juda Moim berłem^[666].
108.10 Moab jest dla Mnie misą do mycia,
na Edom rzucę swój sandał^[667],
zatriumfuję nad Filistea.
108.11 Kto wprowadzi mnie do warownego miasta^[668],
kto przyprowadzi aż do Edomu?
108.12 Czy nie Ty, Boże, który nas odrzuciłeś?
Czy nie wyruszysz, Boże, z naszymi wojskami?
108.13 Udziel nam pomocy przeciwko wrogowi,
bo ludzkie wsparcie jest złudne.
108.14 Z Bogiem dokonamy wielkich czynów,
On podepcze naszych wrogów.

Psalm 109 [108]^[669]

Biada okrutnemu wrogowi

109.1 Przewodnikowi chóru. Dawida. Psalm.
Nie milcz, Boże, którego wychwalam,
109.2 bo usta bezbożnego i fałszywego
otworzyły się nade mną:
rzucają na mnie oszczerstwa;
109.3 osaczają mnie słowami nienawiści

i zwalczają bez powodu;

109.4 oskarżają mnie w zamian za moją miłość

– a ja się modłę^[670];

109.5 złem odpłacają mi za dobro,

nienawiścią za moją miłość.

109.6 Wydaj go na pastwę bezbożnego,

niech oskarżyciel^[671] stanie po jego prawicy!

109.7 Gdy będą go sądzić, niech skażą jako bezbożnego,

niech jego modlitwa stanie się grzechem!

109.8 Niech jego dni będzie niewiele,

niech inny przejmie jego urząd!^[672]

109.9 Niech jego synowie zostaną sierotami,

a jego żona wdową!

109.10 Niech jego synowie tułają się i żebrzą,

niech zostaną wygnani z ruin swoich domów!

109.11 Niech lichwiarz czyha na jego majątek,

niech obcy rozgrabiają jego dobytek!

109.12 Niech nikt nie będzie mu życzliwy,

niech nikt nie lituje się nad sierotami po nim!

109.13 Niech jego potomstwo ulegnie zagładzie,

niech w drugim pokoleniu zginą ich imiona!^[673]

109.14 Niech PAN pamięta o winach jego przodków,

niech grzechy jego matki nie będą zapomniane!

109.15 Niech będą zawsze przed PANEM,

lecz pamięć o nim niech zetrze On z ziemi,

109.16 bo nie pamiętał, by okazywać życzliwość,

lecz prześladował biednych i ubogich^[674],

zabijał strapionych.

109.17 Kocha przekleństwo, więc niech go doświadczy!

Nie chce błogosławieństwa, więc niech go ominie!

109.18 Niech przekleństwo okryje go jak szata,

niech wleje się w niego jak woda^[675],

niech przylgnie do jego kości jak oliwa!

109.19 Niech będzie dla niego ubraniem, które go okryje,

pasem, który go ściśnie!^[676]

^{109.20} Taka niech będzie zapłata od PANA dla tych,
którzy mnie oczerniają i źle o mnie mówią!

^{109.21} Ty więc, Boże, mój Panie, ujmij się za mną
przez wzgląd na Twoje imię.

Wybaw mnie, bo wspaniała jest Twoja łaska!

^{109.22} Ja bowiem jestem biedny i ubogi,
moje serce zostało zranione.

^{109.23} Niknę jak cień wieczorem^[677],
strząsają mnie jak szarańczę,

^{109.24} moje kolana chwieją się od postu,
moje ciało wychudło z braku oliwy.

^{109.25} Stałem się dla nich pośmiewiskiem,
kiedy mnie widzą, potrząsają głowami^[678].

^{109.26} Wspomóż mnie PANIE, mój Boże,
wybaw mnie w swojej łaskawości.

^{109.27} Niech poznają, że to Twoja ręka,
że to Ty, PANIE, tego dokonałeś.

^{109.28} Niech złorzeczą, Ty jednak błogosław!
Niech się wstydzą ci, którzy czyhają na mnie,
a Twój sługa niech się raduje!

^{109.29} Niech się okryją hańbą moi oskarżyciele,
niech się okryją wstydem jak płaszczem!

^{109.30} Będę głośno wysławiał PANA,
pośród tłumów będę Go wychwalał,

^{109.31} bo stoi po prawicy biednego,
by go wybawić od tych, którzy go osądzają.

Psalm 110 [109]^[679]

Mesjasz Królem i Kapłanem

^{110.1} Dawida. Psalm.

Wyrocznia PANA dla Pana mego:

Usiądź po Mojej prawicy,
aż położę Ci Twoich wrogów

jako podnózek pod stopy^[680].

^{110.2} PAN pośle z Syjonu Twoje potężne berło,
byś panował nad nieprzyjaciółmi^[681].

^{110.3} Twój lud dobrowolnie się ofiaruje^[682]
w dniu Twojej potęgi, w splendorze świętości.
Z łona jutrzeńki zrodziłem Cię jak rosę.

^{110.4} PAN przysiągł i nie będzie żałował:
Ty jesteś kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka^[683].

^{110.5} Pan po Twojej prawicy
zmiażdży królów w dniu swego gniewu^[684],
^{110.6} będzie sądził narody, wzniesie stosy trupów,
roztrzaska głowy na szerokiej ziemi^[685].

^{110.7} Po drodze będzie pił z potoku,
dlatego głowę podniesie.

Psalm 111 [110]^[686]

Wielkie dzieła Boże

^{111.1} Alleluja!

[*Alef*] Będę wysławiał PANA z całego serca
[*Bet*] w radzie prawych i w zgromadzeniu.

[*Gimel*] ^{111.2} Wielkie są dzieła PANA,
[*Dalet*] godne zgłębiania przez wszystkich, którzy je miłują.

[*He*] ^{111.3} Jego czyny są wspaniałe i dostojne,
[*Waw*] Jego sprawiedliwość trwa na wieki^[687].

[*Zajin*] ^{111.4} PAN upamiętnił swoje cuda,
[*Chet*] jest łaskawy i miłosierny.

[*Tet*] ^{111.5} Karmi tych, którzy się Go boją,
[*Jod*] pamięta na wieki o swoim przymierzu.

[*Kaf*] ^{111.6} Pokazał swemu ludowi potęgę dzieł swoich,
[*Lamed*] gdy oddał mu posiadłość narodów.

[*Mem*] ^{111.7} Jego dzieła to prawda i sprawiedliwość,
[*Nun*] niezmiennie są wszystkie Jego przykazania,

[*Samek*] ^{111.8} ustalone na wieki, na zawsze,

[**Ajin**] wypełniane wiernie i szczerze.
[**Pe**] ^{111.9} Swemu ludowi zesłał odkupienie,
[**Sade**] na wieki ustanowił swoje przymierze.
[**Kof**] Jego imię jest święte i pełne grozy.
[**Resz**] ^{111.10} Bojaźń PANA jest początkiem mądrości^[688].
[**Szin**] Roztropni są ci, którzy tak postępują.
[**Taw**] Jego chwała trwa na wieki.

Psalm 112 [111]^[689]

Szczęście bogobojnych

^{112.1} Alleluja!
[**Alef**] Szczęśliwy, kto się boi PANA
[**Bet**] i kocha Jego przykazania^[690].
[**Gimel**] ^{112.2} Jego potomstwo będzie potężne na ziemi
[**Dalet**] – pokolenie prawych dozna błogosławieństwa^[691].
[**He**] ^{112.3} W jego domu będą bogactwo i dobrobyt,
[**Waw**] a jego sprawiedliwość będzie trwać na wieki^[692].
[**Zajin**] ^{112.4} On wschodzi w ciemności jak światło dla prawych^[693],
[**Chet**] łaskawy, miłosierny, sprawiedliwy.
[**Tet**] ^{112.5} Dobrze się wie, temu, kto się lituje i pożycza,
[**Jod**] postępuje w swoich sprawach uczciwie.
[**Kaf**] ^{112.6} On nigdy się nie zachwieje,
[**Lamed**] na wieki przetrwa pamięć o sprawiedliwym.
[**Mem**] ^{112.7} Nie będzie się bał złej wiadomości,
[**Nun**] jego serce jest mocne, zaufało PANU.
[**Samek**] ^{112.8} Jego serce jest spokojne, nie będzie się lękać,
[**Ajin**] gdy spojrzy z góry na swych nieprzyjaciół.
[**Pe**] ^{112.9} On rozdaje, obdarza ubogich,
[**Sade**] jego sprawiedliwość będzie trwać na wieki^{a[694]},
[**Kof**] jego potęga^b sięgnie wielkiej chwały.
[**Resz**] ^{112.10} Niegodziwiec złości się, gdy to widzi,
[**Szin**] zgrzyta zębami i zanika.
[**Taw**] Pragnienie niegodziwców wniwecz się obróci^[695].

Psalm 113 [112]^[696]

Chwała wielkiemu i łaskawemu Bogu

113.1 Alleluja!

Chwalcie, służycy PANA!

Chwalcie imię PANA!

113.2 Niech imię PANA będzie błogosławione
teraz i na wieki!

113.3 Od wschodu słońca aż do zachodu
niech będzie wysławiane imię PANA!

113.4 PAN jest wywyższony nad wszystkie narody,
Jego chwała sięga nad niebiosa^[697].

113.5 Kto jest podobny do PANA, naszego Boga,
który mieszka na wysokościach,

113.6 który się pochyla,
by patrzeć na niebiosa i ziemię?

113.7 On podnosi nędzarza z prochu,
z gnoju dźwiga ubogiego^[698],

113.8 aby posadzić go pośród książąt,
pośród książąt swojego ludu.

113.9 Pozwala mieszkać bezpłodnej w domu,
jako matce cieszącej się dziećmi^{a[699]}.

Alleluja!^b

Psalm 114 [113A]^[700]

Cuda Boga podczas wyjścia z Egiptu

114.1 Gdy Izrael wychodził z Egiptu,
dom Jakuba od ludu obcego^[701],

114.2 Jego świętością stał się Juda,
Izrael Jego królestwem.

114.3 Morze ujrzało to i uciekło,
Jordan wstecz popłynął^[702].

114.4 Góry skakały jak barany,

pagórki niczym jagnięta^[703].

^{114.5} Co się stało, morze, że uciekasz?

Dlaczego wstecz płyniesz, Jordanie?

^{114.6} Góry, czemu skaczecie jak barany,

a wy, pagórki, niczym jagnięta?

^{114.7} Zadrzyj, ziemio, przed obliczem Pana,

przed obliczem Boga Jakuba,

^{114.8} który skałę w staw zamienia,

krzemień w źródło wody^[704]!

Psalm 115 [113B]^[705]

Wielkość prawdziwego Boga

^{115.1} Nie nam, PANIE, nie nam,

lecz Twemu imieniu daj chwałę^[706],

za Twoją łaskawość, za Twoją wierność!

^{115.2} Dlaczego narody mają mówić:

Gdzie jest ich Bóg?^[707]

^{115.3} Nasz Bóg jest w niebiosach,

może sprawić, co zechce^[708].

^{115.4} Ich bożki to srebro i złoto,

są dziełem rąk człowieka.

^{115.5} Mają usta, lecz nie mówią,

mają oczy, lecz nie widzą,

^{115.6} mają uszy, lecz nie słyszą,

mają nozdrza, lecz nie czują zapachu,

^{115.7} mają ręce, lecz nie dotykają,

mają nogi, lecz nie chodzą,

mają gardła, lecz nie wydają głosu.

^{115.8} Ci, którzy je robią, są do nich podobni

– wszyscy, którzy im ufają^[709].

^{115.9} Ufaj PANU, Izraelu!

– On ich pomocą i tarczą.

^{115.10} Ufaj PANU, domu Aarona!

– On ich pomocą i tarczą.

115.11 Ufajcie PANU, bojący się PANA!

– On ich pomocą i tarczą.

115.12 PAN o nas pamięta – niech nam błogosławi,

niech błogosławi domowi Izraela,

niech błogosławi domowi Aarona,

115.13 niech błogosławi bojącym się PANA,

zarówno małym, jak i wielkim!^[710]

115.14 Niech was PAN rozmnoży,

was i waszych synów!

115.15 Błogosławieni bądźcie przez PANA,

stworzyciela nieba i ziemi.

115.16 Niebiosa są niebiosami PANA,

lecz ziemię darował ludziom.

115.17 To nie umarli wychwalają PANA,

nie ci, którzy zstępują do Szeolu^[711],

115.18 ale to my błogosławimy PANA,

teraz i na wieki.

Alleluja!

Psalm 116 [114-115]^[712]

Dziękczynienie uratowanego od śmierci

116.1 Miłuję PANA, bo usłyszał moje błagalne wołanie,

116.2 bo zwrócił ku mnie swoje ucho.

Będę Go wzywał przez całe me życie.

116.3 Oplotły mnie więzy śmierci,

skrepowwały pęta Szeolu^[713],

ogarnęły zmartwienie i troska.

116.4 Wtedy wezwałem imienia PANA:

O PANIE, ratuj moje życie!

116.5 PAN jest miłosierny i sprawiedliwy,

Bóg nasz jest litościwy^[714],

116.6 PAN strzeże ludzi pełnych prostoty.

Gdy byłem bezsilny, On mnie wybawił.

116.7 Wróć, moja duszo, do swego spokoju,
bo PAN okazał ci życzliwość!
116.8 Uchroniłeś bowiem moje życie od śmierci,
moje oczy od łez, moje nogi od upadku^[715].
116.9 Będę chodził przed PANEM
w krainie żyjących.
[LXX i Wlg 115]
116.10 Wierzyłem, nawet gdy mówiłem^[716]:
Jestem bardzo zgnębiony!
116.11 Powiedziałem przerażony:
Każdy człowiek jest kłamcą!^[717]
116.12 Czym zdołam odwdzińczyć się PANU
za całe dobro, które mi okazał?
116.13 Podniosę kielich^[718] zbawienia
i wezwę imienia PANA.
116.14 Moje śluby złożone PANU
wypełnię wobec całego Jego ludu^[719].
116.15 Cenna jest w oczach PANA
śmierć Jego świętych^[720].
116.16 O PANIE, jestem Twoim sługą,
Twoim sługą, synem Twojej służebnicy^[721].
Ty rozerwałeś moje pęta,
116.17 Tobie złożę ofiarę dziękczynną
i będę wzywał imienia PANA.
116.18 Moje śluby złożone PANU
wypełnię wobec całego Jego ludu,
116.19 na dziedzińcach domu PANA,
pośrodku ciebie, Jerozolimo.
Alleluja!^[722]

Psalm 117 [116]^[723]

Chwalcie Pana wszystkie narody

117.1 Chwalcie PANA wszystkie narody,

wysławiajcie Go wszystkie ludy^[724],
117.2 bo potężna jest Jego łaska dla nas,
a wierność PANA trwa na wieki!
Alleluja!

Psalm 118 [117]^[725]

Pieśń dziękczynna

- 118.1 Wysławiajcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki!^[726]
118.2 Niech mówi Izrael:
Jego łaska trwa na wieki.
118.3 Niech powie dom Aarona:
Jego łaska trwa na wieki.
118.4 Niech mówią bojący się PANA:
Jego łaska trwa na wieki.
118.5 Wzywałem PANA w nieszczęściu,
PAN mnie wysłuchał i wyzwolił.
118.6 PAN jest ze mną, nie będę się lękał,
co może zrobić mi człowiek?^[727]
118.7 PAN jest ze mną,
wśród tych, którzy mi pomagają,
zatriumfuję więc nad nieprzyjaciółmi.
118.8 Lepiej zaufać PANU,
niż polegać na ludziach.
118.9 Lepiej zaufać PANU,
niż polegać na możnych.
118.10 Otoczyły mnie zewsząd narody
– wytepiłem je w imię PANA.
118.11 Okrzyły mnie i osaczyły
– wytepiłem ich w imię PANA^[728].
118.12 Otoczyły mnie jak pszczoły,
zgasły jak ogień w cierniach
– wytepiłem je w imię PANA.
118.13 Potężny cios mnie dosięgnął,

o mały włos nie upadłem,
ale PAN mnie podtrzymał.

118.14 PAN jest moją mocą i pieśnią,
On stał się moim wybawcą.

118.15 Okrzyk radości i zwycięstwa
w namiotach sprawiedliwych:
Prawica PANA moc okazuje!

118.16 Prawica PANA wzniesiona wysoko,
prawica PANA moc okazuje!^[729]

118.17 Nie umrę, lecz żyć będę,
by opowiadać o dziełach PANA.

118.18 PAN surowo mnie ukarał,
ale na śmierć nie wydał^[730].

118.19 Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości,
abym mógł wejść i wysławiać PANA!

118.20 To jest brama PANA,
przez nią wejdą sprawiedliwi^[731].

118.21 Wysławiam Cię, bo mnie wysłuchałeś
i stałeś się moim zbawieniem.

118.22 Kamień odrzucony przez budujących
stał się kamieniem węgielnym^[732].

118.23 Stało się to dzięki PANU,
cudem jest w naszych oczach.

118.24 Oto dzień, który PAN uczynił,
radujmy się nim i weselmy!

118.25 O PANIE, wybaw,
o PANIE, daj powodzenie!^[733]

118.26 Błogosławiony, który przychodzi w imię PANA!^[734]
Błogosławimy wam z domu PANA!

118.27 PAN jest Bogiem^[735],
niech nas oświeci.

Stańcie w tanecznym kręgu z gałązkami,
aż do rogów ołtarza.

118.28 Ty jesteś moim Bogiem, pragnę Cię wysławiać,

mój Boże, chcę Cię wywyższać!^[736]

^{118.29} Wsławiajcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki!

Psalm 119 [118]^[737]

Doskonałość Prawa Bożego

[**Alef**] ^{119.1} Szczęśliwi, którzy żyją nienagannie
i postępują zgodnie z Prawem PANA^[738].

^{119.2} Szczęśliwi, którzy przestrzegają Jego napomnień
i poszukują Go z całego serca^[739],

^{119.3} nie czynią nieprawości,
lecz chodzą Jego drogami.

^{119.4} Ty dałeś swoje nakazy,
aby ich pilnie strzeżono.

^{119.5} Oby moje drogi zawsze wiodły
ku posłuszeństwu Twoim ustawom!

^{119.6} Nie doznam wstydu,
gdy będę przestrzegał
wszystkich Twoich przykazań.

^{119.7} Będę Cię wsławiał ze szczerego serca,
gdy się nauczę sprawiedliwych praw Twoich.

^{119.8} Będę przestrzegał Twoich ustaw
– nie opuszczaj mnie nigdy!

[**Bet**] ^{119.9} Jak młodzieniec zachowa swoje życie w czystości?
Tylko przestrzegając słów Twoich!

^{119.10} Poszukuję Ciebie całym sercem^[740]
– nie pozwól mi odejść od Twoich przykazań!

^{119.11} Twoje słowa zachowuję w sercu,
abym przeciwko Tobie nie grzeszył.

^{119.12} Błogosławiony jesteś, PANIE,
naucz mnie swoich ustaw!

^{119.13} Moimi wargami opowiadam
o wszystkich wyrokach ust Twoich.

^{119.14} Bardziej się cieszę z Twoich wskazań

niż z ogromnego bogactwa^[741].

119.15 Pragnę rozważać Twe nakazy,
zważać na Twoje ścieżki.

119.16 Raduję się Twoimi ustawami,
Twoich słów nie zapomnę.

[**Gimel**] 119.17 Okaż dobro swojemu słudze,
abym żył i Twoich słów przestrzegał.

119.18 Otwórz mi oczy,
abym mógł oglądać cuda Twojego Prawa.

119.19 Na ziemi jestem tylko gościem^[742],
nie kryj przede mną swoich przykazań!

119.20 Moja dusza wciąż omdlewa
z tęsknoty za Twoimi wyrokami.

119.21 Zgromiłeś pysznych
– przekłęci odstępcy od Twoich przykazań!^[743]

119.22 Odwróć ode mnie hańbę i wzgardę,
przestrzegam przecież Twoich napomnień!

119.23 Chociaż się schodzą książęta,
by przeciw mnie spiskować,
Twój sługa rozmyśla o Twoich ustawach.

119.24 Twoje napomnienia bowiem są dla mnie rozkoszą^[744],
moimi doradcami.

[**Dalet**] 119.25 Moja dusza w proch upadła,
ożyw mnie swoim słowem!^[745]

119.26 Mój los Ci ukazałem, a Ty mnie wysłuchałeś
– naucz mnie swoich ustaw!

119.27 Pozwól mi pojąć drogę Twoich nakazów,
a będę rozważał Twoje cuda.

119.28 Moja dusza płacze z żalu,
podtrzymaj mnie swoim słowem!

119.29 Oddal ode mnie drogę kłamstwa
i obdarz mnie swoim Prawem.

119.30 Wybrałem drogę prawdy,
Twoich praw przestrzegam.

119.31 Przylgnąłem do Twoich napomnień, PANIE,
nie pozwól mi zaznać wstydu!

119.32 Podążam drogą Twoich przykazań,
bo mojemu sercu dodajesz otuchy.

[He] 119.33 Pokaż mi, PANIE, drogę Twoich ustaw,
a będę strzegł jej do końca.

119.34 Oświeć mnie, bym zachował Twoje Prawo,
a będę go strzegł całym sercem.

119.35 Prowadź mnie drogą swoich przykazań,
bo ona jest dla mnie radością.

119.36 Nakłoń moje serce do swoich wskazań,
a nie do zysku!

119.37 Odwróć moje oczy od rzeczy marnych,
ożyw mnie na Twojej drodze.

119.38 Spełnij wobec swojego sługi słowa,
które dałeś bojącym się Ciebie.

119.39 Boję się hańby, oddal ją ode mnie,
przecież Twoje wyroki są dobre.

119.40 Tęsknię za Twoimi nakazami,
ożyw mnie w swojej sprawiedliwości.

[Waw] 119.41 Niech spłynie na mnie Twoja łaska, PANIE,
Twoje zbawienie, zgodnie z Twoją obietnicą,

119.42 a odpowiem temu, który mi złorzeczy,
że zaufałem Twojemu słowu.

119.43 Nie pozbawiaj moich ust słowa prawdy,
bo zaufałem Twoim wyrokom.

119.44 Będę zawsze strzec Twojego Prawa
na wieki wieków.

119.45 Chcę kroczyć przestronną drogą,
bo szukam Twoich nakazów.

119.46 Chcę głosić Twoje napomnienia królom,
nigdy nie będę się wstydził^[746].

119.47 Cieszą mnie Twoje przykazania,
które tak bardzo pokochałem.

119.48 Pragnę wznosić dłonie ku Twoim przykazaniom,
które kocham,
i rozważać Twoje ustawy.

[**Zajin**] 119.49 Pamiętaj o słowie danym Twemu słudze,
które napełniło mnie nadzieją.

119.50 Tym się pocieszam w moim nieszczęściu,
że obietnica Twoja mnie ożywi.

119.51 Ludzie pyszni bardzo szydzą ze mnie,
lecz nie odstąpię od Twojego Prawa.

119.52 Pamiętam o Twoich odwiecznych prawach
i to mnie, PANIE, pociesza.

119.53 Ogarnia mnie gniew na bezbożnych,
porzucających Twoje Prawo.

119.54 Twoje ustawy stają się dla mnie pieśniami
w miejscu mojego przebywania^[747].

119.55 Nocą^[748] wspominam Twoje imię, PANIE,
by zachowywać Twoje Prawo.

119.56 Spełnianie Twoich nakazów
jest moją powinnością.

[**Chet**] 119.57 Jesteś dziedzictwem moim, PANIE,
przyrzekłem Twoich słów przestrzegać.

119.58 Z całego serca zabiegam o Twoje względy,
zmiłuj się nade mną, tak jak obiecałeś.

119.59 Rozmyślałam nad moją drogą
i kieruję kroki ku Twoim napomnieniom.

119.60 Śpieszę, nie zwlekam,
by strzec Twoich przykazań.

119.61 Oplotły mnie więzy bezbożnych,
lecz nie zapomniałem Twojego Prawa.

119.62 Wstaję o północy,
by Ci dziękować za sprawiedliwe prawa^[749].

119.63 Jestem przyjacielem wszystkich bojących się Ciebie,
strzegących Twoich nakazów.

119.64 Twoja łaska napełnia całą ziemię^[750], Panie,

naucz mnie swoich ustaw!

[**Tet**] ^{119.65} Wyświadczyłeś dobro swojemu słudze, Panie,
zgodnie z Twoim słowem.

^{119.66} Naucz mnie trafnego osądu i daj poznanie,
bo zaufałem Twoim przykazaniom.

^{119.67} Błądziłem, zanim się ukorzyłem,
a teraz przestrzegam słów Twoich.

^{119.68} Jesteś dobry i czynisz dobro,
naucz mnie swoich ustaw!

^{119.69} Ludzie pyszni rzucają na mnie oszczerstwa,
lecz ja całym sercem strzegę Twoich nakazów.

^{119.70} Otępiały ich opasłe serca^[751],
ja zaś rozkosz znajduję w Twoim Prawie.

^{119.71} Poniżyłeś mnie dla mojego dobra^[752],
abym nauczył się Twoich ustaw.

^{119.72} Lepsze dla mnie Prawo płynące z ust Twoich
niż tysiące sztuk złota i srebra^[753].

[**Jod**] ^{119.73} Twoje ręce mnie stworzyły i ukształtowały^[754],
oświeć mnie, a nauczę się Twoich przykazań.

^{119.74} Patrzą się na mnie i cieszą bojący się Ciebie,
bo pokładałam nadzieję w Twoim słowie.

^{119.75} Wiem, PANIE, że sprawiedliwe są Twoje wyroki
i że słusznie mnie upokorzyłeś.

^{119.76} Niech Twoja łaska mnie pocieszy,
tak jak obiecałeś swojemu słudze.

^{119.77} Niech zstąpi na mnie Twoje miłosierdzie, a będę żył,
gdyż cieszę się Twoim Prawem.

^{119.78} Hańba ludziom pysznym, którzy dręczą mnie niesłusznie,
ja zaś będę rozmyślał o Twoich nakazach.

^{119.79} Niech zwrócą się do mnie, którzy boją się Ciebie,
i znają Twoje napomnienia.

^{119.80} Niech moje serce przestrzega nienagannie Twoich ustaw,
abym nie doznał wstydu.

[**Kaf**] ^{119.81} Moja dusza usycha z tęsknoty za Twoim zbawieniem,

ufam Twojemu słowu.

119.82 Wypatruję oczy za Twoją obietnicą
i pytam: Kiedy mnie pocieszysz?^[755]

119.83 Choć jestem jak skórzany bukłak pośród dymu^[756],
nie zapomniałem Twoich ustaw.

119.84 Ile dni zostało Twojemu słudze?
Kiedy wydasz wyrok na moich prześladowców?

119.85 Ludzie pyszni, którzy lekceważą Twoje Prawo,
wykopali pode mną doły^[757].

119.86 Wszystkie Twoje przykazania są prawdą.
Pomóż mi, bo niesłusznie mnie prześladują!

119.87 Omal nie starli mnie z powierzchni ziemi,
lecz ja nie porzuciłem Twoich nakazów.

119.88 Zachowaj mnie przy życiu w swojej łaskawości,
ja zaś będę strzec napomnień płynących z ust Twoich.

[**Lamed**] 119.89 Twoje słowo, PANIE,
trwa na wieki niezmiennie w niebiosach^[758].

119.90 Twoja wierność po wszystkie pokolenia,
umacniasz ziemię i trwa niewzruszona.^[759]

119.91 Do dziś istnieje według Twoich wyroków,
bo wszystko Tobie służy^[760].

119.92 Gdyby Twoje Prawo nie było moją rozkoszą,
dawno już zginąłbym w nieszczęściu.

119.93 Nigdy nie zapomnę Twoich nakazów,
bo przez nie zachowujesz mnie przy życiu.

119.94 Jestem Twój, wybaw mnie,
Przecież szukam Twoich nakazów!

119.95 Bezbożni czyhają, żeby mnie zgubić^[761],
ja zaś rozważam Twoje napomnienia.

119.96 Widziałem kres wszelkiej doskonałości,
Twoje przykazania natomiast nie mają granic.

[**Mem**] 119.97 Jakże pokochałem Twoje Prawo,
przez cały dzień o nim rozmyślam.

119.98 Dzięki Twoim przykazaniom jestem mądrzejszy od wrogów,

bo zawsze są one przy mnie^[762].

119.99 Jestem roztropniejszy od wszystkich moich nauczycieli,
bo rozważam Twoje napomnienia.

119.100 Jestem roztropniejszy od starców^[763],
bo strzegę Twoich nakazów.

119.101 Trzymam się z dala od każdej złej ścieżki^[764],
aby przestrzegać Twojego słowa.

119.102 Nie odstępę od Twoich praw,
bo Ty mnie pouczasz.

119.103 Jak słodka jest Twoja obietnica dla mojego podniebienia,
słodsza od miodu dla ust moich^[765].

119.104 Czerpię roztropność z Twoich nakazów,
dlatego nienawidzę wszelkich ścieżek kłamliwych.

[*Nun*] 119.105 Twoje słowo jest pochodnią dla stóp moich,
światłem na mojej ścieżce^[766].

119.106 Przysiągłem i tego dotrzymam,
chcę strzec Twoich sprawiedliwych praw.

119.107 Jestem bardzo strapiony,
Panie, ożyw mnie swoim słowem!

119.108 Przyjmij dobrowolną ofiarę moich ust, Panie,
naucz mnie praw swoich!^[767]

119.109 Moje życie jest wciąż zagrożone,
lecz nie zapominam o Twoim Prawie.

119.110 Bezbożni zastawili na mnie sidła^[768],
lecz nie odstąpiłem od Twoich nakazów.

119.111 Twoje wskazania są moim dziedzictwem na wieki,
są radością mojego serca.

119.112 Nakłaniam serce do wypełniania Twoich ustaw,
nieustannie, do samego końca^[769].

[*Samek*] 119.113 Nienawidzę ludzi chwiejnych^[770],
bo ukochałem Twoje Prawo.

119.114 Ty jesteś moją obroną i tarczą,
w Twoim słowie pokładam nadzieję.

119.115 Odejdźcie ode mnie, złoczyńcy^[771],

bo chcę zachować przykazania mojego Boga!

119.116 Wsprzyj mnie, jak obiecałeś, a żyć będę,
nie zawiedź mojej nadziei!

119.117 Wspomóż mnie, a będę ocalony,
będę miał zawsze przed oczyma Twoje ustawy!

119.118 Odrzucasz wszystkich, którzy odstępują od Twoich ustaw,
bo perfidne jest ich oszustwo.

119.119 Wszystkich bezbożnych ziemi usuwasz niczym żużel^[772],
dlatego ukochałem Twoje napomnienia.

119.120 Moje ciało drży z lęku przed Tobą,
bo boję się Twoich wyroków.

[*Ajin*] 119.121 Wypełniam prawo i sprawiedliwość,
nie wydawaj mnie moim prześladowcom.

119.122 Stań w obronie swojego sługi,
by nie gnębili mnie ludzie pyszni.

119.123 Moje oczy wypatrują tęsknie Twojego zbawienia
i Twojej sprawiedliwej obietnicy.

119.124 Postąp łaskawie ze swoim sługą,
naucz mnie swoich ustaw.

119.125 Jestem Twoim sługą, daj mi rozeznanie,
abym poznał Twoje wskazania.

119.126 Czas już działać, Panie,
naruszyli Twoje Prawo!

119.127 Dlatego kocham Twoje przykazania
bardziej niż złoto, niż najszczęśliwsze złoto,

119.128 dlatego uznaję słusność wszystkich Twoich nakazów
i nienawidzę wszelkiej drogi kłamstwa.

[*Pe*] 119.129 Twoje wskazania są cudowne,
więc moja dusza ich przestrzega.

119.130 Poznanie Twoich słów oświeca,
daje mądrość prostym ludziom^[773].

119.131 Otwieram usta i wzdycham głęboko^[774],
bo tęsknię do Twoich przykazań.

119.132 Zwróć się ku mnie i zmiłuj nade mną^[775],

jak zwykłeś czynić miłującym Twoje imię.

119.133 Swoją obietnicą umocnij moje kroki,
nie pozwól owładnąć mną żadnej niegodziwości.

119.134 Wybaw mnie od ciemiezcy,
a będę strzegł Twoich nakazów.

119.135 Rozjaśnij nad swoim sługą swe oblicze
i naucz mnie swoich ustaw.

119.136 Strumienie łez płyną z moich oczu,
bo Twoje Prawo jest przekraczane.

[**Sade**] 119.137 Ty jesteś sprawiedliwy, Panie,
i prawy w swoich wyrokach.

119.138 Okazałeś sprawiedliwość swoich napomnień
i doskonałą ich wierność.

119.139 Płonę z żarliwości^[776],

bo moi wrogowie zapominają Twoje słowa.

119.140 Twoja obietnica jest wypróbowana w ogniu^[777],
dlatego kocha ją Twój sługa.

119.141 Choć jestem mały i wzgardzony,
nie zapominam o Twoich nakazach.

119.142 Twoja sprawiedliwość jest wieczna,
a Twoje Prawo jest prawdą.

119.143 Spadły na mnie nieszczęścia i ucisk,
lecz Twoje przykazania są dla mnie rozkoszą.

119.144 Sprawiedliwość Twoich napomnień jest wieczna,
daj mi je zrozumieć, a żył będę^[778].

[**Kof**] 119.145 Wołam z całego serca:

Wysłuchaj mnie, PANIE,
chcę przestrzegać Twoich ustaw!

119.146 Wołam do Ciebie, wybaw mnie,
chcę przestrzegać Twoich napomnień!

119.147 Wstaję o świcie i błagam o pomoc,
bo ufam Twoim słowom.

119.148 Budzę się zanim zaświta,
aby rozważać Twoje słowa^[779].

119.149 Wysłuchaj mnie w swej łaskawości,
Panie, zgodnie z Twoim wyrokiem zachowaj mnie przy życiu!

119.150 Blisko mnie są złośliwi prześladowcy,
dalecy od Twojego Prawa.

119.151 Ty jesteś blisko, PANIE,
a wszystkie Twoje przykazania są prawdą.

119.152 Od dawna wiem o Twoich napomnieniach,
bo ustaliłeś je na wieki.

[**Resz**] 119.153 Popatrz na moją nędzę i mnie wyzwól!
Nie zapomniałem przecież o Twoim Prawie.

119.154 Broń mojej sprawy i mnie wybaw^[780],
zgodnie ze swoją obietnicą zachowaj mnie przy życiu.

119.155 Zbawienie jest daleko od bezbożnych,
bo nie szukają Twoich ustaw.

119.156 Wielkie jest miłosierdzie Twoje, PANIE,
zgodnie z Twoim wyrokiem zachowaj mnie przy życiu!^[781]

119.157 Mam wielu wrogów i ciemieżców,
jednak nie odstępuję od Twoich napomnień.

119.158 Czuję odrazę, gdy patrzę na odstępców^[782],
bo lekceważą Twoje słowa.

119.159 Spójrz, ja miłuję Twoje nakazy, PANIE,
ożyw mnie swoją łaską!

119.160 Podstawą Twojego słowa jest prawda^[783],
wieczne są wszystkie Twoje sprawiedliwe wyroki.

[**Szin**] 119.161 Możni bez powodu mnie prześladują,
lecz moje serce drży przed Twoim słowem.

119.162 Cieszę się z Twojej obietnicy,
jakbym zdobył wielkie łupy^[784].

119.163 Nienawidzę kłamstwa, nim się brzydzę,
pokochałem zaś Twoje Prawo.

119.164 Co dzień siedmiokroć^[785] Ciebie chwale
za sprawiedliwe Twoje wyroki.

119.165 Pełnia pokoju^[786] dla kochających Twoje Prawo,
oni się nigdy nie potkną.

119.166 Wyczekuję Twego zbawienia, PANIE^[787],
i wypełniam Twoje przykazania.

119.167 Moja dusza strzeże Twoich napomnień
i bardzo je kocha.

119.168 Strzegę Twoich nakazów i napomnień,
bo Ty znasz wszystkie moje drogi.

[**Taw**] 119.169 Niech mój krzyk dotrze do Ciebie, Panie,
przez swoje słowo daj mi zrozumienie!

119.170 Niech moja modlitwa dojdzie do Ciebie^[788],
wybaw mnie według swojego słowa!

119.171 Niech z moich ust popłynie pieśń chwały,
bo Ty mnie uczysz swoich ustaw!

119.172 Niech mój język sławi Twoje słowa,
bo wszystkie Twoje przykazania są sprawiedliwe!

119.173 Niech wspomaga mnie Twoja ręka,
bo wybrałem Twoje nakazy!

119.174 Pragnę Twojego wybawienia, Panie,
Twoje Prawo jest dla mnie rozkoszą.

119.175 Niech moja dusza żyje i Ciebie sławi^[789],
Twoje wyroki niech mnie wspierają.

119.176 Błądzę jak zagubiona owca^[790]
– szukaj swego sługi,
bo nie zapomniałem o Twoich przykazaniach.

Psalm 120 [119]^[791]

Przeciwko złym językom

120.1 Pieśń pielgrzymkowa^[792].

Do PANA wołałem w moim nieszczęściu
i mnie wysłuchał.

120.2 PANIE, ratuj mnie od ust podstępnych,
od zradliwego języka!

120.3 Co będzie dane tobie, co dodane,
zradliwy języku?

120.4 Ostre są strzały^{a[793]} wojownika

i węgle z janowca^b.

120.5 Biada mi, bo przebywam w Meszek^a[\[794\]](#),

bo mieszkam w namiotach Kedaru^b!

120.6 Zbyt długo mieszkałem z tymi,
którzy nienawidzą pokoju.

120.7 Ja pragnę pokoju
– lecz gdy to mówię, oni dążą do wojny.

Psalm 121 [120]^[795]

Bóg moim stróżem

121.1 Pieśń pielgrzymkowa.

Wznoszę oczy ku górom:

Skąd nadejdzie mi pomoc?

121.2 Pomoc nadejdzie od PANA,
który stworzył niebo i ziemię^[796].

121.3 On nie pozwoli, abyś się potknął,
bo Ten, który cię strzeże, nie drzemie.

121.4 Przecież nie drzemie, nie przysypia
Ten, który strzeże Izraela^[797].

121.5 PAN jest Tym, który cię strzeże,
PAN cieniem po twojej prawicy.^[798]

121.6 W dzień nie porazi cię słońce
ani księżyc w nocy.

121.7 Od zła wszelkiego PAN cię ustrzeże,
będzie strzegł twego życia.

121.8 PAN będzie strzegł twego wyjścia i wejścia,
teraz i na wieki^[799].

Psalm 122 [121]^[800]

Pozdrowienie świętego miasta Jerozolimy

122.1 Pieśń pielgrzymkowa. Dawida.

Ucieszyłem się, gdy mi powiedziano:

Pójdziemy do domu PANA!^[801]

122.2 Właśnie stanęły nasze stopy
w twoich bramach, Jerozolimo.

122.3 O Jerozolimo, zbudowana jako miasto
stanowiące zwartą całość,

122.4 do ciebie pielgrzymują plemiona, plemiona PANA,
zgodnie z prawem Izraela, by chwalić imię PANA.

122.5 Tam bowiem stoją trony sędziowskie,
trony domu Dawida^[802].

122.6 Proście o pokój dla Jerozolimy!
Niech żyją w spokoju ci, którzy cię miłują,

122.7 niech pokój będzie w twoich murach,
dobrobyt w twoich pałacach!

122.8 Przez wzgląd na moich braci i przyjaciół
będę ci życzył pokoju.

122.9 Przez wzgląd na dom PANA, naszego Boga,
będę się modlił o twoją pomyślność.

Psalm 123 [122]^[803]

Wzgardzony lud ufa swemu Bogu

123.1 Pieśń pielgrzymkowa.
Wznoszę swe oczy do Ciebie,
który mieszkasz w niebiosach^[804].

123.2 Jak oczy sług spoglądają na ręce ich panów,
a oczy służącej na rękę jej pani,
tak nasze oczy spoglądają na PANA, naszego Boga,
aż się zmiłuje nad nami.

123.3 Zmiłuj się nad nami, PANIE,
zmiłuj się nad nami,
bo wzgardą jesteśmy ponad miarę nasyceni!^[805]

123.4 Ponad miarę są nasycone nasze dusze
szyderstwem pysznych i wzgardą zadufanych^[806].

Psalm 124 [123]^[807]

Bóg nas ocali

^{124.1} Pieśń pielgrzymkowa. Dawida.

Gdyby PAN nie był z nami,

przyznaj Izraelu^[808],

^{124.2} gdyby PAN nie był z nami,

gdy ludzie przeciwko nam powstali^[809],

^{124.3} wtedy połknęliby nas żywcem,
rozpaleni przeciw nam gniewem.

^{124.4} Wtedy zalałyby nas wody,
strumień przetoczyłby się nad nami,

^{124.5} wtedy przetoczyłyby się nad nami
wzburzone wody^[810].

^{124.6} Błogosławiony PAN, który nas nie wydał
na żer ich zębom.

^{124.7} Nasza dusza umknęła jak ptak z sidła ptaszników,
sidło zostało zniszczone, my zaś jesteśmy wolni.

^{124.8} Naszą pomocą jest imię PANA^[811],
który stworzył niebo i ziemię.

Psalm 125 [124]^[812]

Bóg ostoją Izraela

^{125.1} Pieśń pielgrzymkowa.

Ci, którzy ufają Panu, są jak góra Syjon,
niezachwiana i trwała na wieki^[813].

^{125.2} Jak góry otaczają Jerozolimę,
tak PAN otacza swój lud teraz i na wieki.

^{125.3} Berło bezbożnych bowiem
nie zaciąży nad losem sprawiedliwych^[814],
by sprawiedliwi nie wyciągali
swoich rąk ku nieprawości.

^{125.4} PANIE, czyń dobro dobrym
i ludziom prawego serca!

^{125.5} Tych zaś, którzy zbaczają na kręte drogi,
niech PAN odrzuci ze złoczyńcami!

Pokój Izraelowi!^[815]

Psalm 126 [125]^[816]

Smutny siew, radosne żniwa

^{126.1} Pieśń pielgrzymkowa.

Gdy PAN sprawił,
że powrócili wygnańcy na Syjon^[817],
wydawało się nam, że śnimy.

^{126.2} Wtedy nasze usta były pełne śmiechu,
a języki – radości.

Wtedy mówiono wśród narodów:
PAN dokonał dla nich wielkich czynów!

^{126.3} PAN dokonał dla nas wielkich czynów
– napełniło to nas radością^[818].

^{126.4} PANIE, spraw, by powrócili nasi wygnańcy,
jak strumienie w ziemi Negeb!^[819]

^{126.5} Ci, którzy sieją zapłakani,
radośni zbierać będą^[820].

^{126.6} Kto idzie i płacze, niosąc worek ziarna,
powróci radosny, niosąc swoje snopy^[821].

Psalm 127 [126]^[822]

Pomyślność ludzi pochodzi od Boga.

^{127.1} Pieśń pielgrzymkowa. Salomona.
Jeżeli PAN domu nie zbuduje,
to na próżno się trudzą ci, którzy go wznoszą.
Jeżeli PAN nie będzie strzegł miasta,
to na próżno czuwa strażnik^[823].

^{127.2} Na próżno się zrywacie o świcie
i późno siadacie,
by zjeść chleb ciężko zapracowany.
Tyle On daje i we śnie temu, kogo miłuje.

^{127.3} Synowie są darem PANA,

nagroda jest owoc łona^[824].

127.4 Jak strzały w rękę wojownika,
tak synowie zrodzeni w młodości.

127.5 Szczęśliwy, kto napełni nimi swój kołczan!
Nie doznają wstydu, gdy w bramie miasta
staną do rozprawy ze swoimi wrogami.

Psalm 128 [127]^[825]

Szczęście rodzinne nagrodą za bojażń Bożą

128.1 Pieśń pielgrzymkowa.

Szczęśliwy każdy, kto się boi PANA
i chodzi Jego drogami^[826].

128.2 Będiesz spożywał owoc swej pracy,
osiągniesz szczęście i będzie ci dobrze^[827].

128.3 Twoja żona będzie jak płodny krzew winny
we wnętrzu twojego domu,
twoi synowie jak drzewka oliwne
wokół twojego stołu^[828].

128.4 Tak będzie błogosławiony,
kto się boi PANA.

128.5 Niech PAN błogosławi ci z Syjonu,
abyś oglądał szczęście Jerozolimy
przez wszystkie dni swojego życia^[829],

128.6 abyś oglądał dzieci swoich synów.
Pokój Izraelowi!

Psalm 129 [128]^[830]

Udręka i wyzwolenie

129.1 Pieśń pielgrzymkowa.

Bardzo dręczyli mnie od młodości
– niech poświadczy Izrael –

129.2 bardzo dręczyli mnie od młodości,
lecz nie zdołali mnie złamać^[831].

129.3 Na moim grzbiecie orali oracze,
wyłobili długie bruzdy^[832].
129.4 PAN jest jednak sprawiedliwy,
przeciał powrozy bezbożnych.
129.5 Niech się zawstydzą i wycofają
wszyscy, którzy nienawidzą Syjonu.
129.6 Niech będą jak trawa na dachu,
która usycha, zanim ją wyplenią^[833].
129.7 Kosiarz nie wypełni nią swej dłoni
ani swego naręcza ten, kto wiąże snopy.
129.8 Nie powiedzą przechodnie:
Błogosławieństwo PANA niech będzie z wami!
Błogosławimy wam w imię PANA^[834]!

Psalm 130 [129]^[835]

Z otchłani grzechu

130.1 Pieśń pielgrzymkowa.
Z głębokości wołam do Ciebie, PANIE,^[836]
130.2 Panie, wysłuchaj mojego wołania!
Otwórz swoje uszy na moje błaganie!
130.3 Jeśli będziesz pamiętał winy, Panie,
Panie, kto ocaleje?
130.4 Ty jednak udzielasz przebaczenia,
aby odczuwano przed Tobą bojaźń^[837].
130.5 Pokładam nadzieję w PANU,
pokłada nadzieję moja dusza,
oczekuję na Jego słowo.
130.6 Moja dusza oczekuje Pana
bardziej niż strażnicy poranka,
bardziej niż strażnicy poranka.
130.7 Izraelu, oczekuj PANA,
bo PAN jest łaskawy
i obfite u Niego odkupienie^[838].

130.8 On odkupi Izraela
ze wszystkich jego nieprawości^[839].

Psalm 131 [130]^[840]

Zawierzyć Bogu

131.1 Pieśń pielgrzymkowa. Dawida.
PANIE, moje serce się nie wywyższa,
nie patrzą wyniośle moje oczy.
Nie gonię za wielkimi rzeczami,
zbyt niezwykłymi dla mnie^[841].

131.2 Przeciwnie, swoją duszę uspokoiłem i uciszyłem.
Jak niemowlę przy piersi matki,
tak spokojna jest moja dusza.

131.3 Izraelu, ufaj PANU,
teraz i na wieki!

Psalm 132 [131]^[842]

Na poświęcenie świątyni

132.1 Pieśń pielgrzymkowa.
Pamiętaj, Panie,
o całym trudzie Dawida.

132.2 On przysiągł PANU,
ślubował Mocarzowi Jakuba:

132.3 Nie wejdę do swego domu,
nie spocznę na swoim posłaniu,

132.4 nie zmrużę swoich oczu,
nie pozwolę spocząć powiekom,

132.5 aż nie znajdę miejsca dla PANA,
mieszkania dla Mocarza Jakuba^[843].

132.6 Usłyszeliśmy w Efrata o arce^[844],
znaleźliśmy ją na polach Jaaru.

132.7 Wejdźmy do miejsca Jego przebywania,
oddajmy pokłon u stóp Jego.

132.8 Powstań i udaj się, PANIE,

na miejsce swego spoczynku,

Ty i arka Twojej mocy^[845].

132.9 Niech Twoi kapłani
odzieją się w sprawiedliwość,
niech cieszą się Twoi święci.

132.10 Ze względu na Dawida, Twojego sługę,
nie odtrącaj swego pomazańca.

132.11 PAN złożył Dawidowi
przysięgę, której nie cofnie:
Osadzę na twoim tronie
twojego potomka^[846].

132.12 Jeżeli twoi synowie będą strzec Mojego przymierza
i napomnień, których im udzielię,
to także ich potomkowie
na wieki zasiadą na twoim tronie.

132.13 PAN bowiem wybrał Syjon,
zapragnął go na mieszkanie dla siebie.

132.14 Tu jest miejsce Mojego odpoczynku na wieki
– tu zamieszkam, bo tak pragnę^[847].

132.15 Hojnie pobłogosławię jego zasoby,
jego ubogich nasycę chlebem.

132.16 Jego kapłanów odzieję zbawieniem,
a jego święci będą się bardzo radować.

132.17 Tam wzbudzę moc Dawida,
przygotuję pochodnię Mojemu pomazańcowi^[848].

132.18 Odzieję hańbą jego nieprzyjaciół,
jego korona załśni nad nimi.

Psalm 133 [132]^[849]

Szczęście płynące ze zgody

133.1 Pieśń pielgrzymkowa. Dawida.

O, jak to dobrze i miło,
gdy bracia w zgodzie mieszkają^[850]!

133.2 Jest to jak wyborny olejek^{a[851]} na głowie,

co spływa na brodę, na brodę Aarona,
co spływa na skraj jego szaty^b.
133.3 Jest to jak rosa^[852] Hermonu,
która opada na wzgórza Syjonu.
Tam bowiem PAN zsyła błogosławieństwo
i życie na wieki.

Psalm 134 [133]^[853]

Modlitwa w świątyni

134.1 Pieśń pielgrzymkowa.
Błogosławcie PANA, wszyscy słudzy PANA,
którzy nocą trwacie w domu PANA^[854].
134.2 Wzniescie swoje ręce ku świątyni
i błogosławcie PANA!
134.3 Niech ci błogosławi PAN z Syjonu^[855],
Ten, który stworzył niebo i ziemię!

Psalm 135 [134]^[856]

Chwalcie potężnego Boga

135.1 Alleluja!
Chwalcie imię PANA,
Chwalcie słudzy PANA!^[857]
135.2 Wy, którzy trwacie w domu PANA,
na dziedzińcach domu naszego Boga.
135.3 Chwalcie PANA, bo PAN jest dobry,
śpiewajcie Jego imieniu, bo jest łaskawe.
135.4 PAN bowiem wybrał sobie Jakuba,
Izraela na swoją szczególną własność^[858].
135.5 Tak, poznałem, że PAN jest wielki,
nasz Pan nad wszystkimi bogami^[859]!
135.6 PAN czyni wszystko, co zechce,
na niebie i ziemi^[860],
na morzach i we wszystkich głębinach.

135.7 Sprowadza chmury z krańców ziemi,
zsyła deszcz wśród błyskawic,
ze swych komór wiatr posyła.

135.8 Poraził pierwotnych w Egipcie,
zarówno ludzi, jak i bydła^[861].

135.9 Zesłał znaki i cuda
pośrodku ciebie, Egipcie,
przeciwko faraonowi i jego sługom^[862].

135.10 Pobił wiele narodów,
zgładził potężnych królów:

135.11 Sychona, króla Amorytów,
Oga, króla Baszanu,
i wszystkich władców Kanaanu.

135.12 Ziemię ich dał na własność,
na własność Izraelowi, swojemu ludowi^[863].

135.13 PANIE, Twoje imię trwa na wieki!
PANIE, Twoja pamięć z pokolenia w pokolenie!^[864]

135.14 Lud swój bowiem PAN będzie sądził,
zmiłuje się nad swoimi sługami^[865].

135.15 Bożki narodów to srebro i złoto,
dzieło rąk ludzkich.

135.16 Mają usta, lecz nie mówią,
mają oczy, lecz nie widzą,

135.17 mają uszy, lecz nie słyszą
– nie ma tchu w ich ustach.

135.18 Niech będą do nich podobni
ci, którzy je robią,
i wszyscy, którzy im ufają^[866].

135.19 Domu Izraela, błogosław PANA,
domu Aarona, błogosław PANA,

135.20 domu Lewiego, błogosław PANA,
bojący się PANA, błogosławcie PANA!

135.21 Niech będzie błogosławiony PAN z Syjonu,
który mieszka w Jerozolimie!

Alleluja!^[867]

Psalm 136 [135]^[868]

Łaska Boża

136.1 Wysławiajcie PANA, bo jest dobry,
bo Jego łaska trwa na wieki^[869].

136.2 Wysławiajcie Boga nad bogami^[870],
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.3 Wysławiajcie Pana nad panami,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.4 On sam dokonuje wielkich cudów,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.5 On mądrze stworzył niebiosą,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.6 On umocnił ziemię nad wodami,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.7 On stworzył wielkie światła,
bo Jego łaska trwa na wieki,

136.8 słońce, aby dniem władało,
bo Jego łaska trwa na wieki,

136.9 księżyc i gwiazdy, by władały nocą^[871],
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.10 On poraził pierworodnych w Egipcie^[872],
bo Jego łaska trwa na wieki,

136.11 i wyprowadził stamtąd Izraela^[873],
bo Jego łaska trwa na wieki,

136.12 mocną ręką i podniesionym ramieniem,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.13 On rozdzielił Morze Sitowia^[874],
bo Jego łaska trwa na wieki,

136.14 przeprowadził Izraela środkiem,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.15 Rzucił w Morze Sitowia faraona i jego wojsko,
bo Jego łaska trwa na wieki.

136.16 On swój lud przeprowadził przez pustynię^[875],
bo Jego łaska trwa na wieki.
136.17 On pobił wielkich królów,
bo Jego łaska trwa na wieki.
136.18 On uśmiercił potężnych królów,
bo Jego łaska trwa na wieki,
136.19 Sychona, króla Amorytów,
bo Jego łaska trwa na wieki,
136.20 i Oga, króla Baszanu^[876],
bo Jego łaska trwa na wieki .
136.21 Dał ich ziemię na własność^[877],
bo Jego łaska trwa na wieki,
136.22 na własność Izraelowi, swojemu słudze,
bo Jego łaska trwa na wieki.
136.23 On pamiętał o nas, gdy byliśmy poniżeni,
bo Jego łaska trwa na wieki,
136.24 i wybawił nas od naszych wrogów,
bo Jego łaska trwa na wieki.
136.25 On daje pokarm każdemu stworzeniu^[878],
bo Jego łaska trwa na wieki.
136.26 Wsławiajcie Boga niebios,
bo Jego łaska trwa na wieki!

Psalm 137 [136]^[879]

Nad rzekami Babilonu – pieśń wygnańców

137.1 Nad rzekami^[880] Babilonu,
tam siedzieliśmy i płakaliśmy,
gdy wspominaliśmy Syjon.
137.2 Na wierzbach tego kraju
zawiesiliśmy nasze harfy,
137.3 bo żądali tam od nas pieśni,
ci, którzy nas uprowadzili,
nasi ciemężyciele żądali od nas radości:
Zaśpiewajcie nam jakąś pieśń syjońską!^[881]

137.4 Jak mamy śpiewać pieśni PANA
na obcej ziemi?^[882]

137.5 Jeśli zapomnę o tobie, Jerozolimo,
niech uschnie moja prawica!

137.6 Niech język mój przyschnie do podniebienia,
jeżeli nie będę pamiętał o tobie,
jeżeli nie będziesz, Jerozolimo, moją największą radością!

137.7 Pamiętaj, PANIE, synom Edomu,
że w dniu Jerozolimy mówili:
Zniszczcie ją, zniszczcie doszczętnie!^[883]

137.8 Córo Babilonu, niszczycielko,
szczęśliwy ten, kto ci odpłaci
za zło, które nam wyrządziłaś,

137.9 szczęśliwy ten, kto pochwyci
i roztrzaska twoje dzieci o skałę!^[884]

Psalm 138 [137]^[885]

Dziękczynienie

138.1 Dawida.

Będę Cię wysławiał z całego serca,
będę Ci śpiewał wobec bogów^[886].

138.2 Pokłonię się Twojej świętej świątyni,
będę wysławiał Twoje imię
za Twoją łaskę i wierność.

Wywyższyłeś bowiem ponad wszystko swoje imię i słowo.

138.3 Kiedy wzywałem Ciebie,
Ty mnie wysłuchałeś,
napełniłeś mocą moją duszę.

138.4 Wszyscy królowie ziemi
będą Ciebie, PANIE, wysławiać,
gdy usłyszają słowa ust Twoich.

138.5 Będą opiewać drogi PANA,
bo wielka jest chwała PANA^[887].

138.6 Chociaż PAN jest wywyższony,

widzi uniżonego
i pysznego rozpoznaje z daleka^[888].

138.7 Choćbym chodził wśród utrapienia,
Ty mnie zachowasz przy życiu.
Na przekór złości moich wrogów
wyciągniesz swoją rękę,
wybawisz mnie swoją prawicą.

138.8 PAN dokona tego dla mnie!
PANIE, Twoja łaska trwa wieki,
Nie porzucaj dzieła rąk swoich!

Psalm 139 [138]^[889]

Wszechwładza i wszechobecność Boga

139.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

PANIE, Ty mnie przenikasz i znasz,

139.2 Ty wiesz, kiedy siadam i wstaję,
z daleka dostrzegasz moje zamiary.

139.3 Widzisz, kiedy chodzę i odpoczywam,
znane są Ci wszystkie moje drogi.

139.4 Zanim jeszcze słowo pojawi się na moich ustach^{a[890]},
Ty, PANIE, znasz je w całości^b.

139.5 Ze wszystkich stron mnie otaczasz
i kładziesz na mnie swoją rękę.

139.6 Twoja wiedza o mnie jest zadziwiająca,
zbyt wzniosła, bym jej dosięgnął.

139.7 Gdzie się oddalę przed Twoim duchem,
dokąd ucieknę przed Twoim obliczem?

139.8 Choćbym wstąpił do niebios, tam jesteś,
choćbym legł w Szeolu – i tam będziesz.

139.9 Choćbym skrzydła zabrał jutrzence
i zamieszkał na końcu morza,

139.10 tam też poprowadzi mnie Twoja ręka
i podtrzyma mnie Twoja prawica.

139.11 Gdybym powiedział: Niech mnie ogarnie ciemność,

niech światło wokół mnie stanie się nocą,
139.12 to nawet ciemność nie skryje mnie przed Tobą,
noc zaś jak dzień zajaśnieje,
bo ciemność jest dla Ciebie jak światło^[891].
139.13 Ty bowiem ukształtowałeś moje wnętrze,
utkałeś mnie w łonie matki.
139.14 Wysławiam Cię za to, że mnie cudownie stworzyłeś.
Twoje dzieła są godne podziwu
– moja dusza wie o tym bardzo dobrze.
139.15 Moje kości nie były Ci obce,
gdy byłem tworzony w ukryciu,
tkany w głębi ziemi^[892].
139.16 Twoje oczy widziały mój początek
i wszystko zostało zapisane w Twej księdze^[893]:
dni zostały określone,
zanim jakkolwiek z nich nastał.
139.17 Jak są cenne dla mnie Twoje myśli, Boże^[894],
jak bardzo ich wiele!
139.18 Gdybym je policzył,
byłyby liczniejsze od ziaren piasku.
Kiedy się obudzę,
wciąż jestem przy Tobie.
139.19 Boże, obyś zgładził bezbożnego
i sprawił, by zbrodniarze odstępili ode mnie!^[895]
139.20 Zmawiają się przeciwko Tobie,
na próżno powstają Twoi wrogowie.
139.21 PANIE, czy nie powinienem
nienawidzić tych, którzy Ciebie nienawidzą
i brzydzić się występującymi przeciw Tobie?
139.22 Nienawidzę ich pełnią nienawiści,
stali się moimi wrogami.
139.23 Przeniknij mnie, Boże, poznaj moje serce,
doświadcz mnie i poznaj moje myśli^[896].
139.24 Zobacz, czy nie idę drogą niegodziwą,

poprowadź mnie swą drogą odwieczną^[897].

Psalm 140 [139]^[898]

Przeciw podstępnyim wrogom

140.1 Przewodnikowi chóru. Psalm Dawida.

140.2 Wybaw mnie, PANIE, od złego człowieka,
strzeż mnie przed gwałtownikiem,

140.3 przed tymi, którzy obmyślają zło w sercu swoim,
każdego dnia wzniecają spory!

140.4 Języki mają ostre jak węże
i usta pełne jadu jak żmije^[899].

140.5 Strzeż mnie, PANIE, przed bezbożnym,
uchroń mnie przed gwałtownikiem,
przed tymi, którzy chcą mnie powalić!

140.6 Pyszni zastawili na mnie sidła,
rozciągnęli sznury i sieci,
zastawili na mnie pułapki przy drodze^[900].

140.7 Wołam do PANA: Ty jesteś moim Bogiem,
usłysz, o PANIE, krzyk mojego błagania!

140.8 Boże, mój Panie, mocy mojego zbawienia,
Ty osłaniasz moją głowę w dniu bitwy.

140.9 Nie spełniaj, PANIE, pragnień bezbożnego,
nie daj się ziścić jego złym zamiarom,
by się nie wywyższał!

140.10 Niech głowy tych, którzy mnie oblegają,
pogrąży nieprawość ich warg^[901].

140.11 Niech spadną na nich rozżarzone węgle,
niech zostaną strąceni w przepaść,
by nie mogli się podnieść^[902].

140.12 Oszczyrca nie ostoje się w kraju,
a gwałtownika dopadną nieszczęścia.

140.13 Wiem, że PAN odda sprawiedliwość ubogiemu,
słuszność biedakom.

140.14 Tylko sprawiedliwi będą wysławiać Twoje imię,
a prawi zamieszkają przed Twoim obliczem.

Psalm 141 [140]^[903]

Przeciwko grzesznikom

141.1 Psalm Dawida.

PANIE, wzywam Cię, pośpiesz mi z pomocą,
wysłuchaj mnie, gdy wołam do Ciebie!

141.2 Niech wznosi się moja modlitwa ku Tobie,
jak dym kadzidła!

Niech ręce moje się wznoszą,
jak ofiara wieczorna!^[904]

141.3 Postaw, PANIE, straż przy moich ustach,
strzeż bramy warg moich!

141.4 Nie skłaniaj mego serca ku złemu słowu,
bym robił rzeczy haniebne
z ludźmi czyniącymi nieprawość
i jadał z nimi przysmaki.

141.5 Jeśli bije mnie sprawiedliwy, jest to łaska,
a jeśli mnie doświadcza, jest to olej na głowę^[905]
– niech nie uchyla się przed nim moja głowa.
Niech nieustannie też moja modlitwa
będzie przeciw ich niegodziwości.

141.6 Gdy ich sędziowie zostaną rozbici o Skale^[906],
zrozumieją, jak łagodne były moje słowa.

141.7 Jak podczas orki rozrzuca się ziemię,
tak nasze kości będą rozrzucone u bram Szeolu.

141.8 Do Ciebie, Boże, mój Panie, zwracam moje oczy,
w Tobie pokładam nadzieję, nie trać mojej duszy!

141.9 Strzeż mnie przed sidłami, które na mnie zastawili,
i przed pułapkami tych, którzy czynią nieprawość^[907].

141.10 Niech bezbożni wpadną we własne sieci,
a ja niech je ominę!^[908]

Psalm 142 [141]^[909]

Bóg moją ucieczką

^{142.1} Pieśń pouczająca, Dawida, gdy był w jaskini^[910]. Modlitwa.

^{142.2} Głośno wołam do PANA,
głośno błagam PANA.

^{142.3} Wylewam przed Nim swoją skargę,
wyjawiam przed Nim swą niedolę.

^{142.4} Gdy duch we mnie słabnie,
Ty znasz moją ścieżkę.

Na drodze, którą idę,
zastawili na mnie sidła^[911].

^{142.5} Spójrz w prawo i zobacz,
nie ma nikogo, kto mógłby mi pomóc!
Nie ma dla mnie ucieczki,
nikt nie troszczy się o moje życie.

^{142.6} Do Ciebie wołam, PANIE,
mówię: Ty jesteś moją ucieczką,
dziedzictwem moim w krainie żyjących^[912].

^{142.7} Usłysz moje wołanie,
bo jestem bardzo słaby!
Ratuj mnie przed tymi, którzy mnie prześladują,
bo są silniejsi ode mnie!

^{142.8} Wyprowadź mnie z więzienia^[913],
bym mógł wysławiać Twoje imię!
Otoczą mnie sprawiedliwi,
gdy okażesz mi dobroć.

Psalm 143 [142]^[914]

Modlitwa grzesznika

^{143.1} Psalm Dawida.

PANIE, wysłuchaj mojej modlitwy,
usłysz moje błaganie,
w wierności i sprawiedliwości swojej odpowiedz!^[915]

^{143.2} Nie wzywaj przed sąd swojego sługi,

bo nikt spośród żyjących
nie jest sprawiedliwy przed Tobą^[916].

143.3 Nieprzyjaciół bowiem prześladowała moją duszę,
moje życie wdeptał w ziemię,
pograża mnie w ciemnościach,
jak dawno umarłych^[917].

143.4 Duch we mnie słabnie,
serce w moim wnętrzu zamiera.

143.5 Wspominam dawne czasy^[918],
rozważam wszystko, co uczyniłeś,
rozmyślam o dziełach rąk Twoich.

143.6 Wyciągam ręce ku Tobie,
moja dusza pragnie Ciebie jak wyschnięta ziemia^[919].

143.7 Wysłuchaj mnie prędko, Panie,
mój duch słabnie!
Nie ukrywaj przede mną swojego oblicza,
bym się nie stał podobny
do tych, którzy schodzą do grobu^[920].

143.8 Pozwól mi rankiem usłyszeć o Twojej łasce,
bo w Tobie pokładałam nadzieję.
Wskaż mi drogę, którą pójść powinienem,
bo do Ciebie wznoszę moją duszę^[921].

143.9 Wybaw mnie, od moich nieprzyjaciół, Panie,
Ty jesteś moim schronieniem!

143.10 Naucz mnie spełniać Twoją wolę,
bo Ty jesteś moim Bogiem.
Niech Twój dobry duch
prowadzi mnie po równej ziemi^[922].

143.11 Przez wzgląd na swoje imię, PANIE,
zachowaj mnie przy życiu.
W swojej sprawiedliwości wyprowadź mnie z ucisku,

143.12 w swej łaskawości zgładź moich wrogów
– wytrać wszystkich, którzy na mnie nastają,
bo jestem Twoim sługą.

Psalm 144 [143]^[923]

Modlitwa króla za naród

144.1 Dawida.

Błogosławiony PAN, moja opoka,
który zaprawia moje ręce do walki
i moje palce do bitwy.

144.2 On jest łaską i twierdzą moją,
fortecą i moim wybawcą,
moją tarczą – w nim mam schronienie,
On mi poddaje narody.^[924]

144.3 PANIE, czym jest człowiek, że troszczysz się o niego,
czym jest syn człowieczy, że o nim myślisz?^[925]

144.4 Człowiek jest jak tchnienie,
dni jego jak cień, który przemija^[926].

144.5 PANIE, uchyl niebios i zstąp,
dotknij gór, by zadymiły!^[927]

144.6 Przeraż ich błyskawicą i rozpędź,
wypuść swoje strzały, zmuś ich do ucieczki!^[928]

144.7 Wyciągnij swoje ręce z wysoka,
wybaw mnie i ocal z wód ogromnych,
z rąk cudzoziemców!^[929]

144.8 Ich usta mówią kłamstwa,
fałszywie przysięga ich prawica.

144.9 Boże, będę Ci śpiewał pieśń nową^[930],
zagram Ci na harfie o dziesięciu strunach.

144.10 Ty, który królom dajesz zwycięstwo,
który wybawiłeś Dawida, swojego sługę
od zabójczego miecza,

144.11 wybaw mnie i ocal z rąk cudzoziemców,
których usta mówią kłamstwa,
i fałszywie przysięga ich prawica.

144.12 Niech nasi synowie jak rośliny
bujnie wzrastają w swej młodości,

a nasze córki niech będą jak kolumny narożne,
wyrzeźbione na wzór kolumn świątyni.

^{144.13} Nasze spichlerze niech będą pełne
plonów wszelkiego rodzaju.

Niech tysiącrotnie się mnożą nasze stada,
niech się na naszych pastwiskach pasą dziesiątki tysięcy.

^{144.14} Nasze bydło niech będzie płodne,
niech szkód i strat nie ponosi.

Niech nikt nie podnosi lamentu
na naszych ulicach.

^{144.15} Szczęśliwy lud, któremu tak się powodzi,
szczęśliwy lud, którego PAN jest Bogiem^[931].

Psalm 145 [144]^[932]

Wielkość i dobroć Boga

[**Alef**] ^{145.1} Pieśń pochwalna Dawida.

Chcę Ciebie wysławiać, Boże mój i Królu,
chcę błogosławić Twoje imię na wieki.

[**Bet**] ^{145.2} Codziennie będę Cię błogosławił
będę wysławiał Twoje imię na wieki.

[**Gimel**] ^{145.3} PAN jest wielki^[933], godny wielkiej chwały,
Jego wielkość jest niezgłębiona.

[**Dalet**] ^{145.4} Pokolenie pokoleniu niech głosi Twoje dzieła
i ogłasza Twoje potężne czyny.

[**He**] ^{145.5} Chcę rozważać chwałę Twojego majestatu
i Twoje cudowne dzieła.

[**Waw**] ^{145.6} Będą mówić o potędze Twoich straszliwych czynów,
a ja opowiem o Twojej wielkości.

[**Zajin**] ^{145.7} Będą przekazywać pamięć o Twej wielkiej dobroci
i radować się Twoją sprawiedliwością.

[**Chet**] ^{145.8} PAN jest łaskawy i miłosierny,
nieskory do gniewu i pełen litości^[934].

[**Tet**] ^{145.9} PAN jest dobry dla wszystkich,
Jego miłosierdzie nad wszystkim, co stworzył.

[**Jod**] ^{145.10} Niech Cię wysławiają, PANIE, wszystkie Twoje dzieła^[935],
Twoi święci niech Cię błogosławią.

[**Kaf**] ^{145.11} Niech mówią o chwale Twojego królestwa,
niech głoszą Twoją potęgę,

[**Lamed**] ^{145.12} by oznajmić ludziom Twoje cuda
i wspaniałą chwałę Twojego królestwa.

[**Mem**] ^{145.13} Twoje królestwo jest królestwem wiecznym,
Twoje panowanie trwa przez pokolenia^[936].

[**Samek**] ^{145.14} PAN podtrzymuje wszystkich upadających,
podnosi wszystkich zgębionych^[937].

[**Ajin**] ^{145.15} Oczy wszystkich wpatrują się w Ciebie,
a Ty im dajesz pokarm we właściwym czasie.

[**Pe**] ^{145.16} Otwierasz swoją rękę
i nasycasz wszystko, co żyje^[938].

[**Sade**] ^{145.17} PAN jest sprawiedliwy na wszystkich swoich drogach,
łaskawy we wszystkim, co czyni.

[**Kof**] ^{145.18} PAN jest bliski wszystkim, którzy Go wzywają,
wszystkim, którzy Go wzywają szczerze.

[**Resz**] ^{145.19} Spełnia pragnienia tych, którzy się Go boją,
wysłuchuje ich wołania i ocala^[939].

[**Szin**] ^{145.20} PAN strzeże wszystkich, którzy Go kochają,
a wszystkich bezbożnych wytraci.

[**Taw**] ^{145.21} Niech moje usta śpiewają hymn PANU,
niech wszystko, co żyje,
błogosławi Jego święte imię na wieki!

Psalm 146 [145]^[940]

Szczęśliwy, kto ufa Bogu

^{146.1} Alleluja!

Chwał, duszo moja, PANA!

^{146.2} Chcę wychwalać PANA, póki żyję,
chcę śpiewać mojemu Bogu, jak długo będę istniał^[941].

^{146.3} Nie ufajcie książętom

ani żadnemu człowiekowi,
który nie może ocalić^[942].

^{146.4} Gdy bowiem duch go opuści,
i powróci do ziemi,
w tym dniu przepadną jego plany^[943].

^{146.5} Szczęśliwy, kogo wspomaga Bóg Jakuba,
dla kogo nadzieją jest PAN, jego Bóg,

^{146.6} który stworzył niebo i ziemię,
morze i wszystko, co w nim istnieje,
który dochowuje wierności na wieki.

^{146.7} On wymierza sprawiedliwość pokrzywdzonym,
daje chleb głodnym.

PAN uwalnia więźniów,

^{146.8} PAN przywraca wzrok niewidomym,

PAN pociesza zgnębionych^[944],

PAN kocha sprawiedliwych.

^{146.9} PAN strzeże przybyszów,
wspomaga sierotę i wdowę^[945],
lecz na bezdroża kieruje bezbożnych.

^{146.10} PAN jest królem na wieki,
twoim Bogiem, Syjonie, po wszystkie pokolenia.
Alleluja!

Psalm 147 [146-147]^[946]

Hymn dziękczynny ocalonego ludu

^{147.1} Alleluja!

Jak dobrze jest śpiewać naszemu Bogu^[947],
jak miła i słuszna jest pieśń pochwalna!

^{147.2} PAN buduje Jerozolimę,
gromadzi rozproszonych Izraela^[948],

^{147.3} leczy złamane serca
i opatruje ich rany^[949].

^{147.4} On liczbę gwiazd określił

i każdą woła po imieniu^[950].

147.5 Wielki jest nasz Pan i pełen mocy^[951],
Jego mądrość jest niezmierna.

147.6 PAN podnosi uciśnionych,
a bezbożnych przygniata do ziemi^[952].

147.7 Śpiewajcie PANU pieśń dziękczynną,
grajcie naszemu Bogu na cytrze!

147.8 On pokrywa niebo chmurami,
przygotowuje deszcz dla ziemi,
sprawia, że wzgórza zielenią się trawą.

147.9 On daje pożywienie bydłu
i piskletom kruka, gdy wołają.

147.10 Nie kocha się w sile rumaka
ani się nie zachwyca goleniami mężczyzny^[953].

147.11 Podobają się PANU ci, którzy się Go boją,
którzy oczekują Jego łaski.

[LXX i Wlg 147]

147.12 Uwielbiaj, Jerozolimo, Pana,
wysławiaj swego Boga, Syjonie!

147.13 On bowiem umacnia rygle w twoich bramach
i błogosławi twoim dzieciom pośród ciebie^[954].

147.14 Zapewnia pokój twoim granicom,
najlepszą pszenicą cię syci^[955].

147.15 Posłał na ziemię swoje przesłanie,
mknij szybko Jego słowo.

147.16 On daje śnieg jak wełnę,
szron rozsypuje jak popiół.

147.17 Rozrzuca grad jak okruchy
– kto przetrwa na Jego mrozie?^[956]

147.18 Posyła swoje słowo i sprawia roztopy,
każe wiać swemu wiatrowi i spływają wody.

147.19 Oznajmił swoje słowo Jakubowi,
swe ustawy i prawa Izraelowi.

147.20 Nie uczynił tego żadnemu innemu narodowi,
więc Jego praw nie znają^[957].
Alleluja!

Psalm 148^[958]

Chwalcie Pana, niebiosa i ziemio!

148.1 Alleluja!

Chwalcie PANA z niebios,
chwalcie Go na wysokościach!^[959]

148.2 Chwalcie Go, wszyscy Jego aniołowie,
chwalcie Go, wszystkie Jego zastępy!^[960]

148.3 Chwalcie Go, słońce i księżycu,
chwalcie Go, wszystkie gwiazdy świecące!

148.4 Chwalcie Go, najwyższe niebios^[961]
i wody, które są nad niebiosami!

148.5 Niech chwałą imię PANA,
bo On rozkazał i zostały stworzone^[962].

148.6 On ustanowił je na wieki,
nadał prawo, które nie przeminie^[963].

148.7 Chwalcie PANA z ziemi,
potwory i głębiny morskie^[964],

148.8 ogniu i gradzie, śniegu i mgło,
wicherze gwałtowny, który wypełniasz Jego słowo,

148.9 góry i wszystkie pagórki,
drzewa owocowe i wszystkie cedry,

148.10 dzikie zwierzęta i wszelkie bydło,
zwierzęta pełzające i ptaki skrzydlate^[965],

148.11 królowie ziemscy i wszystkie narody,
książęta i wszyscy sędziowie na ziemi,

148.12 chłopcy i dziewczęta,
starcy oraz młodzieńcy!

148.13 Chwalcie imię PANA,
bo wzniosłe jest Jego imię,

Jego majestat ponad ziemią i niebem!

^{148.14} On pomnaża siłę swojego ludu.

Chwała wszystkim Jego świętym,
synom Izraela – ludu, który jest Mu bliski.

Alleluja!

Psalm 149^[966]

Pieśń triumfalna Syjonu

^{149.1} Alleluja!

Śpiewajcie PANU pieśń nowa^[967],
głoście Jego chwałę w zgromadzeniu świętych!

^{149.2} Niech się Izrael raduje swoim Stwórcą,
niech się dzieci Syjonu cieszą swoim Królem!

^{149.3} Niech Jego imię chwałą tańcem,
niech grają Mu na bębnie i cytrze!

^{149.4} PAN bowiem swój lud pokochał,
ozdabia pokornych zbawieniem^[968].

^{149.5} Niech się święci radują w chwale,
niech się cieszą na swoich posłaniach!

^{149.6} Niech pieśni wielbiące Boga mają na ustach,
a miecz obosieczny w rękę,

^{149.7} aby się zemścić na narodach
i ukarać ludy,

^{149.8} aby ich królów zakuć w kajdany,
a dostojników w żelazne łańcuchy,

^{149.9} aby wykonać wyrok przeciw nim spisany!^[969]

To jest chlubą Jego wszystkich świętych.

Alleluja!

Psalm 150^[970]

Chwalcie Pana

^{150.1} Alleluja!

Chwalcie Boga w Jego świątyni,
chwalcie Go na firmamencie,

gdzie jaśnieje moc Jego!^[971]

150.2 Chwalcie Go za Jego potężne czyny,
chwalcie Go za Jego niezmierzoną wielkość!

150.3 Chwalcie Go dźwiękiem trąby,
chwalcie Go harfą i cytrą!

150.4 Chwalcie Go bębniem i tańcem,
chwalcie Go na strunach i flecie!^[972]

150.5 Chwalcie Go na dźwięcznych cymbałach,
chwalcie Go na cymbałach donośnych!

150.6 Wszystko, co żyje, niech chwali PANA!^[973]
Alleluja!

WSTĘP DO KSIĘGI PRZYSŁÓW

Charakterystyka ogólna

Księga Przysłów (Przypowieści) jest zbiorem różnego rodzaju pouczeń podanych w formie krótkich lub bardziej rozbudowanych przysłów. Wiele pouczeń tworzy odrębne poematy. Całość możemy podzielić na trzy części.

Część pierwsza (rozdz. [Prz 1-9](#)) to rozbudowany wstęp wyjaśniający znaczenie mądrości. Mądrość zostaje kilkakrotnie uosobiona, ukazana w postaci kobiety, a w poemacie tematycznym, który stanowi klucz do lektury całego zbioru ([Prz 8,12-31](#)), jest przedstawiona jako sposób objawienia się samego Boga.

Część druga (rozdz. [Prz 10-29](#)) obejmuje zbiory przysłów: przysłowia Salomona ([Prz 10,1-22,16](#) i [Prz 25,1-29,27](#)) i przysłowia innych mędrców ([Prz 22,17-24,22](#) i [Prz 24,23-34](#)). Znajdują się tam najstarsze przysłowia. Niektóre z nich pochodzą z izraelskiego dworu królewskiego (np. [Prz 16,10-15](#)), inne natomiast są prawdopodobnie pochodzenia obcego, gdyż przypominają nauki starożytnego mędrca egipskiego Amenemope ([Prz 22,17-23,14](#)).

Część trzecią (rozdz. [Prz 30-31](#)) tworzą cztery niezależne, krótkie zbiory, z których dwa nie pochodzą od mędrców izraelskich ([Prz 30,1-14](#) i [Prz 31,1-9](#)).

Wiele fragmentów Księgi Przysłów wykazuje podobieństwa w formie i treści do pism innych mędrców znanych w czasach biblijnych. Ten gatunek literacki był bardzo rozpowszechniony, gdyż krótkie przysłowia stanowiły sposób przekazywania następnym pokoleniom mądrości zdobytej przez doświadczenie. Jednak Księga Przysłów nie podejmuje tylko tematu mądrości ludzkiej. Nie da się bowiem oddzielić znajomości zasad postępowania od wiary w Boga. W rzeczywistości w najstarszych przysłowiach szacunek dla Boga jest punktem wyjścia dla wszelkiej mądrości. W późniejszych przysłowiach natomiast mądrość jest drogą, która prowadzi do Boga.

Głównym zamierzeniem Księgi jest przekazanie nauczania w sposób łatwy do zapamiętania i jednocześnie pobudzający wyobraźnię. Dlatego też wiele przysłów ma budowę prostą, rytmiczną i tchnie pięknem poezji. Cechą szczególnie charakterystyczną jest paralelizm. Ta sama rzeczywistość jest opisana dwukrotnie z różnych, ale uzupełniających się punktów widzenia. Autor używa porównań, wylicza wydarzenia i sytuacje, które są zestawiane ze sobą w zagadkowy sposób (np. [Prz 30,15-16](#)), dołącza opowiadania autobiograficzne ([Prz 24,30-34](#)), modlitwy ([Prz 30,7-9](#)), pouczenia mędrca, który swoich uczniów traktuje jak własne dzieci.

Sposób rozumowania nauczyciela przedstawia znany schemat przeciwstawień: mądry – głupi, sprawiedliwy – niesprawiedliwy, bogaty – ubogi. Przeciwności te wyrażają ważną myśl: każdy musi wybrać między tym, co prowadzi do życia, a tym, co prowadzi do śmierci. Ta konieczność wyboru, wobec której w innych księgach biblijnych stawał cały Izrael, i to w najważniejszych momentach historii, tutaj dotyczy również codziennego życia każdego człowieka.

Dawane rady mają pomóc tak kształtować własne życie, aby było zgodne z zamierzeniem Boga. Mędracy chcą nauczyć, że sprawiedliwy zostanie zawsze wynagrodzony, a niesprawiedliwy – ukarany. To przekonanie nie jest tylko myślowym uproszczeniem, ale wyraża prawdę, że Bogu nie są obce ani sukcesy, ani niepowodzenia życiowe człowieka.

Autor i środowisko historyczne

Prolog ([Prz 1,1-7](#)) przypisuje autorstwo całej Księgi Salomonowi, gdyż ten król był uważany za najważniejszego mędrca w całej historii Izraela. Bibliści jednak sądzą, że chociaż niektóre zbiory sięgają czasów królestwa Izraela, to wiele z nich powstało w czasach znacznie późniejszych. Księga Przysłów jest więc świadectwem wielu wieków refleksji mędrców Izraela, którzy nie zawahali się przyjąć nauczania pozabiblijnych mędrców starożytnego Wschodu.

Struktura

[Pochwała mądrości](#): 1,1 – 9,18

[Przysłówia Salomona i innych mędrców](#): 10,1 – 29,27

[Nauczanie Agury](#): 30,1-33

Inne przysłowia: 31,1-31

KSIEGA PRZYSŁÓW

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	

Księga Przysłów 1

POCHWAŁA MĄDROŚCI

Wstęp

- 1.1 Przysłowia Salomona,
syna Dawida, króla Izraela:
- 1.2 dla poznania mądrości i karności,
dla zrozumienia słów rozsądnych;
- 1.3 dla przyjęcia wskazań o rozsądnym postępowaniu,
sprawiedliwości, prawości i uczciwości;
- 1.4 dla nauczania bezmyślnych ludzi roztropności,
dania młodym wiedzy i rady.
- 1.5 Mądry będzie słuchał i pogłębiał wiedzę,
roztropny przyjmie dobre rady,
- 1.6 by zrozumieć przysłowia i przenośnie,
wypowiedzi mędrców i ich zagadki.
- 1.7 Bojaźń PANA^[1] jest początkiem wiedzy,
tylko głupcy gardzą mądrością i karnością.

Unikaj złego towarzystwa

- 1.8 Słuchaj, mój synu, karcenia swego ojca,
nie porzucaj wskazań swojej matki!
- 1.9 Są one bowiem jak wspinały wieniec dla twojej głowy,
jak korale dla szyi.
- 1.10 Mój synu, jeśli będą cię zwodzić grzesznicy,
nie ulegaj im.

1.11 Jeśli powiedzą: Chodź z nami,
zaczajmy się dla rozlewu krwi,
zastawmy bez powodu zasadzkę na niewinnego;
1.12 pochłonmy ich jak Szeol^[2] żywych,
całkowicie – jak tych, którzy zstępują do grobu.
1.13 Znajdziemy wszelkie kosztowności,
wypełnimy nasze domy łupami.
1.14 Przyłącz się do nas,
będziemy mieli jedną sakiewkę.
1.15 Mój synu, nie wyruszaj w drogę z nimi,
trzymaj się z daleka od ich ścieżki,
1.16 bo ich stopy biegają do zła
i spieszą do rozlewu krwi.
1.17 Daremnie jednak są zakładane sieci
w miejscu widocznym dla ptaków.
1.18 Oni przecież czyhają na swoją krew,
zastawiają zasadzkę na swoje życie.
1.19 Taki jest los każdego, kto bogaci się przemocą,
odbiera ona życie temu, kim zawładnie.

Wołanie Mądrości

1.20 Mądrość głośno woła^[3] na ulicy,
na placach podnosi swój głos.
1.21 Wykrzykuje na hałaśliwych ulicach,
w bramach miasta^[4] wygłasza swoje mowy:
1.22 Jak długo wy, bezmyślni, będziecie kochać bezmyślność,
szyderycy^[5] lubować się w szyderstwie,
a głupcy nienawidzić wiedzy?
1.23 Powróćcie do moich napomnień,
a wyleję na was mego ducha,
dam wam poznać moje słowa.
1.24 Ponieważ wołałam, a nie chcieliście słuchać,
wyciągałam rękę, a nikt nie zwracał uwagi,
1.25 odrzuciliście nawet wszystkie moje rady
i nie chcieliście moich napomnień^[6],

1.26 więc i ja będę się śmiać z waszego nieszczęścia,
będę drwić, gdy ogarnie was przerażenie;
1.27 gdy ogarnie was przerażenie niczym wichur,
dopadnie nieszczęście niczym huragan;
gdy przyjdą na was trudności i ucisk.
1.28 Wtedy będą mnie wzywać, lecz nie odpowiem^[7],
będą mnie szukać, ale nie znajdą.
1.29 Znienawidzili bowiem wiedzę,
nie wybrali bojaźni Pana.
1.30 Nie chcieli mojej rady,
pogardzili każdym moim napomnieniem.
1.31 Spożyją więc owoc swego postępowania,
nasycać się swoimi zamysłami,
1.32 bo zabije ich odstępstwo bezmyślnych
i zniszczy beztroska głupich.
1.33 Kto jednak mnie słucha, będzie bezpieczny
i wolny od strachu przed złem.

Księga Przysłów 2

Mądrość skarbem ukrytym

2.1 Mój synu, jeśli przyjmiesz moje słowa
i będziesz przestrzegał moich nakazów,
2.2 zwracając ucho ku mądrości,
a serce skłaniając ku zrozumieniu;
2.3 jeśli przywołasz rozsądek,
zabierzesz głos, by zrozumieć;
2.4 jeśli będziesz jej szukał jak srebra,
poszukiwał jak ukrytych skarbów,
2.5 wtedy zrozumiesz bojaźń PANA^[8]
i dojdiesz do wiedzy o Bogu.
2.6 PAN bowiem daje mądrość,
z Jego ust pochodzą wiedza i zrozumienie.
2.7 Prawym zapewnia pomyślność,
tarczę – postępującym nieskazitelnie,

- 2.8 by strzec ścieżek sprawiedliwości.
I czuwa nad drogą swoich wiernych.
2.9 Wtedy zrozumiesz sprawiedliwość i prawo,
i uczciwość – każdą dobrą ścieżkę.

Mądrość broni od złego

- 2.10 Mądrość bowiem ogarnie twe serce
i wiedza stanie się dla ciebie przyjemnością,
2.11 rozsądek będzie czuwał nad tobą,
zrozumienie będzie cię strzec:
2.12 – aby zachować cię od złej drogi,
od ludzi mówiących przewrotnie;
2.13 od tych, którzy porzucili ścieżki prawe,
by iść drogami ciemności,
2.14 którzy z radością czynią zło,
weselą się w złośliwej przewrotności;
2.15 od tych, którzy chodzą po krętych ścieżkach
i błędzą na swoich drogach;
2.16 – aby ustrzec cię od cudzej żony^[9],
od obcej, która uwodzi gładką mową;
2.17 od tej, która porzuciła towarzysza swojej młodości,
zapomniała o Bożym przymierzu^[10].
2.18 Jej dom bowiem chyli się ku śmierci,
ku krainie cieni wiedzie jej droga.
2.19 Kto do niej idzie, nie wraca
i nie wchodzi ponownie na drogę życia.
2.20 Będiesz więc chodził drogą dobrych
i trzymał się ścieżek sprawiedliwych.
2.21 Prawi bowiem zamieszkają na ziemi^[11],
nieskazitelni będą na niej zachowani.
2.22 Niegodziwi zaś zostaną usunięci z ziemi^[12],
nieuczciwi będą z niej wyrwani.

Księga Przysłów 3

Mądrość i zawierzenie Bogu

- 3.1 Mój synu, nie zapominaj mojej nauki,
zachowuj w sercu moje nakazy,
3.2 bo przyniosą ci
wiele dni i lat życia^[13] i dobrobyt.
3.3 Dobroć i prawda niech cię nie opuszczają,
zawiaż je sobie na szyi,
zapisz je na tablicy swojego serca,
3.4 a znajdziesz łaskę i zrozumienie
w oczach Boga i ludzi.
3.5 Zaufaj PANU z całego serca^[14],
nie polegaj na swoim rozsądku.
3.6 Rozpoznawaj Go na wszystkich swoich drogach,
a On będzie prostował twoje ścieżki.
3.7 Nie uważaj się za mądrego,
bój się PANA i unikaj zła.
3.8 Będzie to zdrowiem dla twojego ciała^[15]
i pokrzepieniem dla twoich kości.
3.9 Czcij PANA tym, co posiadasz
i pierwocinami wszystkich swoich plonów,
3.10 a twoje spichlerze będą wypełnione obficie
i w tłocznich moszcz będzie się przelewał.
3.11 Nie gardź, mój synu, karceniem PANA^[16],
nie odrzucaj Jego napomnień.
3.12 PAN bowiem karci tego, kogo kocha,
jak ojciec swego umiłowanego syna.

Mądrość daje szczęście

- 3.13 Szczęśliwy człowiek, który znalazł mądrość
i osiągnął zrozumienie,
3.14 bo daje ona dochód lepszy niż srebro,
zysk cenniejszy niż złoto.
3.15 Jest droższa od pereł,
żadne twoje pragnienie jej nie dorówna.
3.16 W prawej ręce ma długie życie,

w lewej bogactwo i chwałę.

3.17 Jej drogi są drogami przyjemności,
wszystkie jej ścieżki zapewniają pokój.

3.18 Jest drzewem życia^[17] dla tych, którzy się jej uchwycili,
ci, którzy się jej trzymają, są szczęśliwi.

3.19 PAN mądrością utwierdził ziemię^[18],
niebiosa umocnił rozumem.

3.20 Dzięki Jego wiedzy rozwarły się odmęty,
chmury spuszczały rosę.

Pan otacza opieką mądrych

3.21 Mój synu, niech nie znikną z twoich oczu
rozsądek i roztropność – zachowaj je.

3.22 Będą życiem dla ciebie,
ozdobą twojej szyi.

3.23 Wtedy pójdziesz bezpiecznie swoją drogą
i się nie potkniesz.

3.24 Gdy się położysz, nie będziesz się bał,
zaśniesz i twój sen będzie spokojny.

3.25 Nie bój się niespodziewanego przerażenia
ani zagłady, która przychodzi na niegodziwych,

3.26 bo PAN będzie przy tobie
i ustrzeże twoją nogę od sideł.

Miłość bliźniego

3.27 Nie odmawiaj dobra temu, komu się należy,
jeśli jesteś w stanie to uczynić.

3.28 Jeśli coś masz, nie mów swojemu bliźniemu^[19] :
Idź i wróć, a dam ci to jutro.

3.29 Nie knuj przeciwko swojemu bliźniemu,
który darzy cię zaufaniem.

3.30 Nie spieraj się z człowiekiem wówczas,
gdy nie wyrządził ci zła.

3.31 Nie zazdrość człowiekowi gwałtownemu^[20]
i nie wybieraj żadnej z jego dróg,

3.32 bo PAN brzydzi się przewrotnym,
a otacza się prawymi.

3.33 Przekleństwo PANA nad domem niegodziwego^{a[21]}
– mieszkanie sprawiedliwych błogosławi^b.

3.34 Z szyderców On szydzi,
pokornym okazuje łaskę.

3.35 Mądrzy otrzymają chwałę,
głupcy okryją się hańbą.

Księga Przysłów 4

Zdobywanie mądrości

4.1 Słuchajcie, synowie, karcenia ojca,
uważnie dążcie do zrozumienia.

4.2 Daję wam bowiem dobrą naukę,
nie porzucajcie moich pouczeń.

4.3 Gdy byłem synem dla ojca,
czułym i jedynym dla matki,

4.4 on, ucząc mnie, mówił: Zachowuj w sercu moje słowa,
strzeż moich nakazów, a będziesz żył!

4.5 Zdobywaj mądrość^[22], dąż do zrozumienia,
nie zapominaj, nie lekceważ moich słów!

4.6 Nie porzucaj jej, a ona cię ustrzeże,
kochaj ją, a ona będzie czuwać nad tobą!

4.7 Początek mądrości jest taki: zdobywaj mądrość,
za wszystko, co masz, nabądź zrozumienia!

4.8 Chwal ją, a ona cię wywyższy,
przysporzy ci honoru, jeśli do niej przyłgniesz.

4.9 Na głowę włoży ci wspaniałe wieniec,
obdarzy cię piękną koroną.

Dwie drogi postępowania

4.10 Posłuchaj, mój synu, przyjmij moje słowa,
a będziesz żył długie lata^[23].

4.11 Wskazuję ci drogę mądrości,

wiodę cię po właściwych ścieżkach.

4.12 Gdy będziesz chodził, nie będziesz skrępowany,
gdy będziesz biegł, nie potkniesz się.

4.13 Trwaj w karności, nie lekceważ jej,
zachowuj ją, bo ona daje życie^[24].

4.14 Nie wchodź na drogę niegodziwych,
i nie krocź drogą złych.

4.15 Omijaj ją, nie przechodź przez nią,
odwróć się i idź dalej.

4.16 Nie zasną przecież, dopóki nie popełnią zła,
nie mogą spać, dopóki nie doprowadzą kogoś do upadku.

4.17 Żywią się chlebem niegodziwości
i upijają winem przemocy.

4.18 Droga sprawiedliwych jest jak brzask,
który się rozjaśnia aż do pełni dnia.

4.19 Droga niegodziwych jest jak ciemność
– nie wiedzą, o co się potkną.

Mądrość pomocą w życiu

4.20 Mój synu, zważaj na moje słowa,
nadstaw ucha na moje wskazania.

4.21 Nie spuszczaaj ich z oczu,
zachowaj je w głębi serca.

4.22 Są one bowiem życiem dla tych, którzy je znajdują,
uzdrowieniem całego ich ciała.

4.23 Nade wszystko strzeż swego serca,
bo w nim jest źródło życia.

4.24 Oddal od siebie usta kłamliwe,
wargi przewrotne odsuń daleko.

4.25 Twoje oczy niech patrzą na wprost,
a źrenice skieruj przed siebie.

4.26 Wyrównaj ścieżkę swoim stopom,
niech wszystkie twoje drogi będą dobrze przygotowane^[25].

4.27 Nie zbaczaj w prawo ani w lewo,
odwróć swoje stopy od zła.

Księga Przysłów 5

Uwodzicielka

- 5.1 Mój synu, zwróć się ku mojej mądrości,
nadstaw ucha na moje pouczenie,
- 5.2 abyś zachował roztropność,
a twoje wargi strzegły wiedzy.
- 5.3 Miodem ociekają usta obcej kobiety^[26],
gładsze od oliwy jest jej podniebienie.
- 5.4 Na końcu jednak okaże się gorzka jak piołun,
ostra jak miecz obosieczny.
- 5.5 Jej stopy prowadzą do śmierci,
zmierza do Szeolu.
- 5.6 Nie postępuje drogą życia,
jej ścieżki prowadzą na manowce – i o tym nie wie.
- 5.7 Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie,
nie lekceważcie moich słów.
- 5.8 Trzymaj się z dala od niej,
nie zbliżaj się do drzwi jej domu,
- 5.9 abyś nie oddał innym swej chwały,
a swoich lat – człowiekowi okrutnemu;
- 5.10 aby obcy nie wzmacniali się twoją siłą,
a twoim trudem nie umacniał się cudzy dom.
- 5.11 U kresu bowiem swego życia będziesz jęczał,
gdy ciało i siły utracisz.
- 5.12 Wtedy powiesz: O, jak nienawidziłem karności
i w sercu odrzucałem napomnienia!
- 5.13 Nie słuchałem moich nauczycieli,
nie byłem posłuszny wychowawcom!
- 5.14 Doświadczyłem prawie największego zła,
pośród wspólnoty i zgromadzenia!

Wierność żonie

- 5.15 Pij wodę z własnej cysterny^[27]
i tę, która pochodzi z twojej studni.

- 5.16 Czy na zewnątrz mają się rozlewać twoje źródła,
na placach strumienie wód?
- 5.17 Niech służą tobie tylko,
a nie innym i tobie.
- 5.18 Niech będzie błogosławione twoje źródło,
cieszyć się z żony od swej młodości.
- 5.19 Ukochana to łania i powabna kozica^[28],
niech jej piersi sycą cię zawsze,
jej miłością bądź nieustannie odurzony.
- 5.20 Dlaczego, mój synu, masz się durzyć w obcej kobiecie
i obejmować łono innej?
- 5.21 Przecież znane są PANU drogi człowieka,
śledzi wszystkie jego ścieżki.
- 5.22 Niegodziwy zostanie schwytany przez własne winy,
będzie trzymany sznurami grzechu.
- 5.23 Umrze z braku karności,
odurzy się własną głupotą.

Księga Przysłów 6

Ostrożność w poręczaniu

- 6.1 Mój synu, jeśli poręczyłeś^[29] za sąsiada,
dałeś porękę obcemu,
- 6.2 to jesteś związany swoimi słowami,
jesteś więźniem słów swoich.
- 6.3 Uczyń to, mój synu, i uwolnij się,
bo jesteś w ręku sąsiada:
idź do niego w pokorze
i nalegaj na swojego sąsiada.
- 6.4 Nie daj usnąć twoim oczom
ani wytchnienia żrenicom.
- 6.5 Uwolnij się jak łania z ręki myśliwego,
jak ptak z ręki ptasznika.

Leń i przebiegły

- 6.6 Idź do mrówki, leniu,

przypatrz się jej drogom, stań się mądry.

6.7 Nie ma ona wodza,
nadzorcy i pana.

6.8 W lecie zbiera pokarm,
podczas żniw gromadzi zapasy.

6.9 Jak długo, leniu, będziesz jeszcze leżał?
Kiedy zbudzisz się ze snu?

6.10 Trochę snu, trochę drzemki,
trochę odpoczynku z założonymi rękami,

6.11 a bieda przyjdzie jak włóczęga,
nędza – jak człowiek uzbrojony.

6.12 Człowiek nikczemny, człowiek nieprawy
chodzi z kłamstwem na ustach.

6.13 Mruga porozumiewawczo, trąca nogami,
wskazuje palcami.

6.14 Przewrotnym sercem zło nieustannie obmyśla,
sieje niezgodę.

6.15 Dlatego nagle dosięgnie go nieszczęście,
nagle zostanie bezpowrotnie zniszczony.

6.16 Tych sześciu rzeczy PAN nienawidzi,
a siedem budzi w Nim odrazę:

6.17 wyniosłe spojrzenie, język kłamliwy,
ręce, które przelewają krew niewinnych,

6.18 serce, które knuje nieprawie zamysły,
nogi, które biegną do złego,

6.19 fałszywy świadek^[30], który zionie kłamstwem,
i ten, który sieje niezgodę wśród braci.

Następstwa cudzołóstwa

6.20 Zachowuj, mój synu, nakazy ojca^[31],
nie porzucaj wskazań swojej matki.

6.21 Noś je zawsze w swoim sercu,
zawieś je sobie na szyi.

6.22 Gdy będziesz szedł, poprowadzą cię,
gdy się położysz, będą cię strzec,

gdy się obudzisz, przemówią do ciebie.

6.23 Nakazy bowiem są lampą, wskazania – światłem,
a drogą życia – napomnienia i karność.

6.24 One cię ustrzegą od zdradliwej kobiety,
od gładkich słówek obcej.

6.25 W swoim sercu nie pożądaj jej piękna,
nie daj się usidlić jej spojrzeniom.

6.26 Nierządnica^[32] pozbawi cię kawałka chleba,
zameżna zaś poluje na cenne życie.

6.27 Czy można nosić ogień w zanadrzu
i nie spalić sobie ubrania?

6.28 Czy można chodzić po rozżarzonych węglach
i nie poparzyć sobie stóp?

6.29 Tak jest z tym, kto idzie do żony sąsiada,
nie uniknie kary nikt, kto jej dotyka.

6.30 Nie pogardza się złodziejem,
który kradnie, by się najeść, gdy jest głodny,

6.31 lecz jeśli zostanie złapany, zwróci siedmiokrotnie
– odda wszystko, co posiada.

6.32 Kto cudzołoży, jest pozbawiony rozsądku,
niszczy siebie samego, kto tak czyni.

6.33 Dozna ran i pogardy,
jego hańba nie zostanie wymazana.

6.34 Zazdrość bowiem rozpala gniew męża,
nie będzie miał litości w dniu zemsty.

6.35 Nie przyjmie żadnego okupu,
nie zadowoli się, jeśli nawet pomnożysz dary.

Księga Przysłów 7

Młody człowiek i cudzołożnica

7.1 Mój synu, strzeż moich słów,
zachowuj moje nakazy.

7.2 Strzeż moich nakazów, a będziesz żył,
i moich wskazań – jak żrenicy oka.

7.3 Zawiąż je na palcach,
zapisz na tablicy swego serca.

7.4 Mów do mądrości: Moja siostró,
nazwij roztropność swoją krewną,

7.5 abyś się ustrzegł cudzej żony,
obcej, która mówi słodkie słowa.

7.6 Gdy z okna swojego domu
spoglądałem przez kraty,

7.7 widziałem wśród bezmyślnych, dostrzegłem wśród chłopców,
człowieka młodego, pozbawionego rozsądku.

7.8 Przechodził przy rogu ulicy^[33]
i skierował się na drogę do jej domu

7.9 o zmierzchu, wieczorem,
z nastaniem nocy i ciemności.

7.10 I oto wyszła mu naprzeciw kobieta
w ubraniu nierządnicy, przebiegła,

7.11 hałaśliwa i nieopanowana,
która bywa gościem w swoim domu.

7.12 Raz jest na placu, raz na ulicy,
czai się na każdym rogu.

7.13 Objęła go, pocałowała
i bezwstydnie mówiła:

7.14 Miałam złożyć ofiarę biesiadną^[34],
dziś spełniłam moje śluby.

7.15 Dlatego wyszłam ci naprzeciw,
ciebie szukałam i znalazłam.

7.16 Na łóżko położyłam nakrycie,
barwną tkaninę z Egiptu.

7.17 Sprawiałam, że pachnie ono
mirrą, aloesem i cynamonem.

7.18 Chodź, kochajmy się aż do rana,
rozkoszujmy się naszą miłością.

7.19 Mojego męża nie ma w domu,
jest w dalekiej podróży.

7.20 Wziął ze sobą sakiewkę z pieniędzmi,
wróci do domu, gdy nastanie pełnia księżyca.

7.21 Uwiodła go tymi słowami,
pochlebstwem jej warg dał się zwieść.

7.22 Niezwłocznie poszedł za nią
jak wół prowadzony na rzeź^[35],
jak głupiec w kajdanach na chłostę

7.23 – aż strzała przeszyje jego wątrobę.
Jest jak ptak, który kieruje się prosto w sidła,
nie wiedząc, że chodzi o jego życie.

7.24 A teraz, synowie, posłuchajcie mnie,
zważcie na to, co mówią moje usta.

7.25 Niech twoje serce nie skłania się ku niej,
nie błąkaj się po jej ścieżkach,

7.26 bo wielu zranionych doprowadziła do upadku,
wielka jest liczba tych, których zamordowała.

7.27 Jej dom jest drogą do Szeolu^[36],
która prowadzi do komnat śmierci.

Księga Przysłów 8

Zaproszenie Mądrości

8.1 Czy Mądrość nie woła^[37],
a rozum nie daje znać o sobie?

8.2 Stoi na najwyższych miejscach,
przy drodze, na rozstajach.

8.3 Przy bramach, u wejścia do miasta,
w drzwiach domów głośno woła:

8.4 Do was, ludzie, się zwracam,
mój głos kieruję do synów ludzkich.

8.5 Nauczcie się, bezmyślni, roztropności,
głupcy nabierzcie rozumu.

8.6 Słuchajcie, bo będę mówiła o rzeczach ważnych,
moje usta będą głosić prawość,

8.7 gdyż prawdę oznajmia mój język,

moje wargi brzydzą się niegodziwością.

8.8 Wszystkie moje słowa są przeniknięte sprawiedliwością,
nie ma w nich zdrady ani przewrotności.

8.9 Wszystkie są proste dla rozumnego,
właściwe dla szukających wiedzy.

8.10 Przyjmijcie moje karcenie, a nie srebro,
wiedzę zamiast najczystszej złota.

8.11 Mądrość jest bowiem cenniejsza od pereł
i nic, co jest godne pożądania, nie może się z nią równać^[38].

Wystąpienie Mądrości

8.12 Ja, Mądrość, mieszkam z roztropnością
i odkrywam znaczenie zamysłów.

8.13 Bojaźń PANA^[39] to nienawiść zła.
Nienawidzę pychy, wyniosłości,
drogi zła i ust przewrotnych.

8.14 Do mnie należy rada i pomyślność,
ja jestem zrozumieniem, do mnie należy moc.

8.15 Dzięki mnie panują królowie,
władcy zarządzają sprawiedliwie.

8.16 Dzięki mnie rządzą książęta,
możni, wszyscy sędziowie sprawiedliwi^[40].

8.17 Ja kocham tych, którzy mnie kochają,
znajdą mnie ci, którzy mnie szukają.

8.18 Ze mną jest bogactwo i chwała,
niezliczone dobra i sprawiedliwość.

8.19 Moje owoce są lepsze od złota, od szczerzego złota,
dochody – od wybornego srebra.

8.20 Chodzę drogą sprawiedliwości,
ścieżkami prawa,

8.21 aby obdarzyć bogactwem tych, którzy mnie kochają,
i napęłnić ich skarbce.

8.22 PAN mnie nabył^{a[41]} na początku swej drogi,
przed swoimi dziełami od dawna^b.

- 8.23 Od wieków zostałam ustanowiona,
od początku, wcześniej niż ziemia powstała^[42].
- 8.24 Zostałam zrodzona, gdy jeszcze nie było głębin,
gdy nie było źródeł obfitujących w wodę.
- 8.25 Zostałam zrodzona zanim zostały osadzone góry,
nim powstały pagórki,
- 8.26 gdy jeszcze nie uczynił gleby ani pól,
ani pierwszego pyłu ziemi.
- 8.27 Ja tam byłam, gdy ustanawiał niebo,
gdy zakreślał horyzont nad otchłanią,
- 8.28 gdy utwierdzał chmury wysoko,
i umacniał źródła otchłani,
- 8.29 gdy wyznaczał granice morzu,
by wody nie wystąpiły z brzegów,
gdy zakreślał fundamenty ziemi.
- 8.30 Wtedy byłam przy Nim mistrzynią,
radością dzień po dniu,
zawsze ciesząc się w Jego obecności,
- 8.31 ciesząc się w Jego zamieszkałej ziemi,
znajdując radość w synach ludzkich.

Zachęta do słuchania Mądrości

- 8.32 Teraz więc, synowie, słuchajcie mnie,
szczęśliwi, którzy strzegą moich dróg.
- 8.33 Słuchajcie pouczenia i bądźcie mądrzy,
nie lekceważcie go.
- 8.34 Szczęśliwy, kto mnie słucha,
kto czuwa codziennie u moich bram,
kto czeka u moich drzwi.
- 8.35 Kto bowiem mnie znajdzie, znajdzie życie
i otrzyma łaskę od Pana^[43].
- 8.36 Kto zaś mnie omija, wyrządza krzywdę sobie.
Wszyscy, którzy mnie nienawidzą, kochają śmierć.

Księga Przysłów 9

Mądrość zaprasza na ucztę

- 9.1 Mądrość zbudowała sobie dom,
wyciosała siedem kolumn.
9.2 Pozabijała zwierzęta, przygotowała wino,
zastawiła stół.
9.3 Posłała swoje służące,
nawołuje z najwyższych miejsc w mieście:
9.4 Kto jest bezmyślny, niech tu przyjdzie!
Pozbawionemu rozumu mówi:
9.5 Przyjdźcie i nasyćcie się moim chlebem^[44],
pijcie wino, które przygotowałam.
9.6 Odrzućcie bezmyślność i życie,
idźcie drogą zrozumienia.

Mądry i szyderca

- 9.7 Kto karci szydercę^[45], ściąga na siebie hańbę,
kto napomina niegodziwego, naraża się na zranienie.
9.8 Nie napominaj szydercy, bo cię znienawidzi,
napominaj mądrego, a będzie cię kochał.
9.9 Poucz mądrego, a będzie jeszcze mądrzejszy,
ucz sprawiedliwego, a będzie umiał coraz więcej.
9.10 Początkiem mądrości jest bojaźń PANA^[46],
poznanie Świętego daje zrozumienie.
9.11 Dzięki mnie bowiem wydłużą się twoje dni
i dodadzą ci lat życia^[47].
9.12 Jeśli jesteś mądry, jesteś mądry dla siebie,
jeśli jesteś szydercą, sam na tym ucierpisz.

Zaproszenie Głupoty

- 9.13 Kobieta głupia^[48] jest hałaśliwa,
bezmyślna i niczego nie wie.
9.14 Siedzi u wejścia do swojego domu,
na tronie, na wysokich miejscach miasta,
9.15 aby wołać do przechodzących drogą,
do tych, którzy idą prosto swoimi ścieżkami:

- 9.16 Kto jest bezmyślny, niech tu przyjdzie!
I pozbawionemu rozumu mówi:
9.17 Woda kradziona jest słodka,
chleb jedzony w ukryciu – smaczniejszy.
9.18 Nie wie on jednak, że są tam cienie,
że w głębinach Szeolu są przez nią zaproszeni.

Księga Przysłów 10

PRZYSŁOWIA SALOMONA I INNYCH MĘDRCÓW

- 10.1 Przysłowia Salomona.
Mądry syn raduje ojca,
głupi zasmuca matkę.
10.2 Bogactwa niegodziwie zdobyte nie przynoszą korzyści,
sprawiedliwość wybawia od śmierci.
10.3 Pan nie pozwoli głodować sprawiedliwemu^[49],
odrzuca żądze niegodziwych.
10.4 Leniwa ręka prowadzi do ubóstwa,
ręka pracowitych przynosi bogactwo.
10.5 Kto zbiera w lecie, jest synem rozsądnym,
kto śpi w czasie żniw, okrywa się hańbą.
10.6 Błogosławieństwa nad głową sprawiedliwego,
przemoc kryją usta niegodziwych.
10.7 Wspomnienie sprawiedliwego jest błogosławieństwem,
imię niegodziwych zaginie.
10.8 Człowiek mądry^[50] przyjmuje nakazy,
kto mówi głupio, upadnie.
10.9 Kto postępuje nienagannie, postępuje bezpiecznie,
kto swoje drogi czyni krętymi, sam się zdradzi.
10.10 Kto mruga porozumiewawczo^[51], sprawia cierpienie,
kto mówi głupio, upadnie.
10.11 Źródłem życia^[52] są usta sprawiedliwego,
usta niegodziwych kryją przemoc.
10.12 Nienawiść prowadzi do kłótni,
miłość zakrywa wszelki występki^[53].

- 10.13 Mądrość jest na ustach rozumnego,
różga na plecach pozbawionego rozumu.
- 10.14 Mądrzy gromadzą wiedzę,
usta głupiego to bliska ruina.
- 10.15 Majątek bogacza jest jego twierdzą,
zgubą ubogich – nędza^[54].
- 10.16 Praca sprawiedliwego wiedzie ku życiu,
zysk niegodziwego – do grzechu.
- 10.17 Kto zachowuje karność, podąża drogą życia,
kto odrzuca napomnienie – błądzi.
- 10.18 Kto ukrywa nienawiść, ma usta kłamliwe,
kto rozsiewa plotki, jest głupi.
- 10.19 Przy wielu słowach nie uniknie się grzechu,
kto umie milczeć, jest roztropny.
- 10.20 Język sprawiedliwego jest jak wyborne srebro,
serce niegodziwych ma niewielką wartość.
- 10.21 Wargi sprawiedliwego służą wielu,
nierozumni giną z braku rozsądku^[55].
- 10.22 Błogosławieństwo PANA czyni bogatym,
własny wysiłek niczego do niego nie doda.
- 10.23 Jak postępowanie nikczemne sprawia radość głupiemu,
tak mądre – człowiekowi rozsądnemu.
- 10.24 Na niegodziwego przychodzi to, czego się lęka,
sprawiedliwym będzie dane to, czego pragną.
- 10.25 Jak przechodzi burza, tak też znika niegodziwy,
sprawiedliwy zaś będzie trwać wiecznie.
- 10.26 Jak ocet dla zębów, a dym dla oczu,
tak leniwy dla tych, którzy go posyłają.
- 10.27 Bojaźń PANA wydłuża dni życia^[56],
lata niegodziwych będą skrócone.
- 10.28 Oczekiwanie sprawiedliwych jest radością,
nadzieja niegodziwych obróci się wniwecz^[57].
- 10.29 Droga PANA jest mocą dla nieskazitelnego,
zgubą dla czyniących nieprawość.

10.30 Sprawiedliwy nigdy się nie zachwieje,
niegodziwi nie będą mieszkali na ziemi.

10.31 Usta sprawiedliwego głoszą mądrość,
język kłamliwy zostanie odcięty.

10.32 Wargi sprawiedliwego są miłe,
usta niegodziwych przewrotne.

Księga Przysłów 11

11.1 Waga fałszywa budzi odrazę Pana,
podobają Mu się odważniki pełne^[58].

11.2 Przyszła pycha, przyjdzie też hańba,
mądrość jest z pokornymi^[59].

11.3 Uczciwość prowadzi prawych,
przewrotność zniszczy wiarołomnych.

11.4 Na nic się zdadzą bogactwa w dzień gniewu^[60],
sprawiedliwość ratuje od śmierci.

11.5 Sprawiedliwość nieskazitelnego prostuje mu drogę,
niegodziwy upadnie przez swoją nikczemność.

11.6 Sprawiedliwość prawych ratuje ich,
żądza wiarołomnych łapie ich w sidła.

11.7 Gdy umiera niegodziwy człowiek, ginie jego nadzieja
i ginie nadzieja na bogactwa.

11.8 Sprawiedliwy zostaje uratowany z niedoli,
niegodziwy zajmie jego miejsce.

11.9 Usta bezbożnego niszczą bliźniego,
wiedza sprawiedliwych ratuje ich.

11.10 Gdy powodzi się sprawiedliwym, cieszy się miasto,
gdy giną niegodziwi, rozlegają się okrzyki radości.

11.11 Dzięki błogosławieństwu^[61] prawych podnosi się miasto,
usta niegodziwych je burzą.

11.12 Kto gardzi bliźnim, jest pozbawiony rozsądku,
człowiek rozumny milczy.

11.13 Kto chodzi i obmawia – wyjawia sekrety,
człowiek zaufany dochowuje tajemnicy.

- 11.14 Gdy nie ma dobrego przywództwa, lud upada,
gdy wielu doradców^[62] – doświadcza wybawienia.
- 11.15 Szkodzi sobie ten, kto ręczy za obcego,
kto unika poręki, jest bezpieczny.
- 11.16 Kobieta pełna wdzięku dostąpi zaszczytu,
budzący respekt osiągną bogactwa.
- 11.17 Kto wyświadcza dobro swojej duszy, jest człowiekiem dobrym,
kto niszczy swoje ciało, jest okrutny.
- 11.18 Niegodziwy osiąga pozorne zyski,
kto sieje sprawiedliwość, otrzyma prawdziwą zapłatę.
- 11.19 Tak sprawiedliwość prowadzi do życia,
a podążanie za złem – do śmierci.
- 11.20 PAN czuje odrazę do serc przewrotnych,
podoba Mu się droga nieskazitelnych.
- 11.21 Z całą pewnością^[63] zły nie uniknie kary,
potomstwo sprawiedliwych ocaleje.
- 11.22 Jak złoty kolczyk w ryju świni,
tak piękna kobieta bez rozsądku.
- 11.23 Sprawiedliwi pragną tylko dobra,
nadzieją niegodziwych jest gniew.
- 11.24 Bywa, że jeden rozdaje, a jeszcze mu przybywa,
inny zaś nadmiernie oszczędza, a popada w ubóstwo.
- 11.25 Człowiek życzliwy zostanie nasycony,
kto nie skąpi wody, temu jej nie zabraknie.
- 11.26 Ludzie przeklinają tego, kto przetrzymuje zboże,
błogosławią temu, kto je sprzedaje.
- 11.27 Kto usilnie szuka dobra, szuka życzliwości,
kto dąży do zła, ten go doświadczy.
- 11.28 Kto ufa swoim bogactwom, upadnie,
sprawiedliwi rozwiną się jak zielone liście.
- 11.29 Kto sieje zamęt w swoim domu, odziedziczy wiatr,
głupiec będzie sługą mądrego.
- 11.30 Owocem sprawiedliwego jest drzewo życia,
kto zjednuje dusze, jest mądry.

11.31 Jeśli sprawiedliwy otrzymuje zapłatę^[64] na ziemi,
to tym bardziej niegodziwy i grzesznik.

Księga Przysłów 12

12.1 Kto kocha karność, kocha wiedzę,
kto nienawidzi napomnienia, jest głupi.

12.2 Dobry otrzyma nagrodę od PANA,
człowiek o złych zamiarach będzie potępiony.

12.3 Nikt nie umocni się niegodziwością,
korzeń sprawiedliwych pozostanie niewzruszony^[65].

12.4 Dzielna żona jest koroną męża,
postępująca haniebnie jest jak próchnica jego kości.

12.5 Zamysły sprawiedliwych są słuszne,
porady niegodziwych zdradliwe.

12.6 Słowa niegodziwych są śmiertelną zasadzką^[66],
usta prawych niosą wybawienie.

12.7 Niegodziwi przewracają się i giną,
dom sprawiedliwych stoi.

12.8 Ceni się człowieka za jego roztropność,
gardzi się sercem przewrotnym.

12.9 Lepiej niewiele znaczyć i mieć sługę,
niż się wywyższać i nie mieć chleba.

12.10 Sprawiedliwy troszczy się o swoje bydło,
litość niegodziwych jest okrutna.

12.11 Kto uprawia rolę, nasyci się chlebem,
kto podąża za próżnościami, jest pozbawiony rozumu.

12.12 Niegodziwy pożąda łupu złych,
korzeń sprawiedliwych wyda owoce.

12.13 W przestępstwie warg tkwi zgubna pułapka^[67],
sprawiedliwy wyjdzie z opresji.

12.14 Owoc ust człowieka nasycza go dobrem,
dzieło jego rąk powróci do niego.

12.15 Głupi uważa swoją drogę za słuszną,
kto słucha rad jest mądry.

- 12.16 Głupi od razu ujawnia gniew,
kto nie zważa na obelgę jest roztropny.
- 12.17 Kto mówi prawdę, głosi sprawiedliwość,
fałszywy świadek oszukuje.
- 12.18 Kto mówi nierozważnie, rani jak mieczem,
język mądrych – uzdrawia.
- 12.19 Usta prawdomówne istnieją wiecznie,
język kłamliwy trwa przez chwilę.
- 12.20 Zdrada jest w sercu tych, którzy knują zło,
ci, którzy doradzają pokój, mają radość.
- 12.21 Sprawiedliwego nie spotka żadne nieszczęście,
zło wypełnia niegodziwych.
- 12.22 Usta kłamliwe są odrazą dla PANA^[68],
podobają Mu się ci, którzy postępują wiernie.
- 12.23 Człowiek roztropny ukrywa swą wiedzę,
serce głupców obwieszcza głupotę.
- 12.24 Ręka pracowitych trzyma władzę,
ręka leniwego będzie przymuszona do pracy.
- 12.25 Niepokój serca przygnębia człowieka,
dobre słowo rozwesela.
- 12.26 Sprawiedliwy wyszukuje dla siebie przyjaciela,
droga niegodziwych sprowadza ich na manowce.
- 12.27 Leniwy nie upiecze upolowanej zwierzyny,
cennym bogactwem człowieka jest jego pracowitość.
- 12.28 Na ścieżce sprawiedliwości jest życie,
na drodze, którą ona wyznacza, nie ma śmierci.

Księga Przysłów 13

- 13.1 Mądry syn przyjmuje karcenie ojca,
szyderca^[69] nie słucha napomnień.
- 13.2 Z owocu swoich ust człowiek spożywa dobro,
dążeniem wiarołomnych jest przemoc.
- 13.3 Kto strzeże swoich ust, zachowuje życie,
kto za dużo mówi, sprowadza na siebie nieszczęście^[70].

- 13.4 Leniwy pożąda i nic nie ma,
pragnienie pracowitych będzie zaspokojone.
- 13.5 Sprawiedliwy nienawidzi kłamstwa,
niegodziwy postępuje ohydnie i bezwstydnie.
- 13.6 Sprawiedliwość strzeże postępującego nieskazitelnie,
niegodziwość powala grzesznika.
- 13.7 Jeden mieni się bogatym, a nic nie ma,
drugi wydaje się biedny, a ma wielkie bogactwa.
- 13.8 Bogactwo bywa okupem za życie człowieka,
biedny nie słucha grózb.
- 13.9 Światło sprawiedliwych promieniuje radością,
lampa niegodziwych gaśnie.
- 13.10 Pycha prowadzi tylko do kłótni,
mądrość jest z tymi, którzy przyjmują rady.
- 13.11 Bogactwo łatwo zdobyte zanika,
kto gromadzi powoli, ten je pomnaża.
- 13.12 Niespełniona nadzieja zadaje ranę sercu,
spełnione pragnienie jest drzewem życia.
- 13.13 Kto gardzi słowem, popadnie w ruinę,
kto liczy się z nakazami, będzie nagrodzony^[71].
- 13.14 Nauka mądrego jest źródłem życia,
pozwala uniknąć sideł śmierci.
- 13.15 Zdrowy rozsądek zjednuje przychylność,
drogi wiarołomnych nie da się zmienić.
- 13.16 Każdy roztropny postępuje rozsądnie,
głupiec popisuje się głupotą.
- 13.17 Niegodziwy wysłannik sprowadza nieszczęście^[72],
wierny posłaniec – uzdrowienie.
- 13.18 Nędza i wstyd dla tego, kto odrzuca karcenie,
chwała temu, kto przyjmuje napomnienie^[73].
- 13.19 Spełnione pragnienie jest miłe dla duszy,
wstrętne dla głupich jest porzucenie zła.
- 13.20 Kto przestaje z mądrymi, staje się mądry,
kto brata się z głupcami, staje się zły.

- 13.21 Grzeszników ściga nieszczęście,
dobro jest nagrodą sprawiedliwych.
- 13.22 Dobry pozostawia dziedzictwo wnukom,
bogactwo grzesznika przypadnie sprawiedliwemu.
- 13.23 Pole uprawiane przez ubogich daje wiele pożywienia,
bywa jednak, że zostaje zniszczone z braku sprawiedliwości.
- 13.24 Kto oszczędza różgi, nienawidzi swego syna,
kocha go ten, kto w porę go karci^[74].
- 13.25 Sprawiedliwy je, aż się nasyci,
brzuch niegodziwych cierpi niedostatek.

Księga Przysłów 14

- 14.1 Mądra kobieta swój dom buduje^[75],
głupia burzy go własnymi rękami.
- 14.2 Kto postępuje uczciwie, boi się PANA,
gardzi Nim, kto chodzi krętymi drogami.
- 14.3 Z ust głupiego wyrasta pycha^[76],
mądrych strzegą ich wargi.
- 14.4 Gdzie nie ma bydła, złób jest pusty,
gdy wół silny, plon jest obfity.
- 14.5 Wierny świadek nie kłamie,
fałszywy – szerzy kłamstwa.
- 14.6 Szyderca szuka mądrości i jej nie znajduje,
rocznemu wiedza przychodzi łatwo.
- 14.7 Odejdź od człowieka głupiego,
bo nie usłyszysz słów rozumnych^[77].
- 14.8 Mądrością przezornego – zrozumienie własnej drogi,
głupotą głupców – zwodzenie.
- 14.9 Głupcy szydzą z winy,
przychyłość jest pośród prawych.
- 14.10 Serce zna własną gorycz,
jego radości nie podziela obcy.
- 14.11 Dom niegodziwych będzie zburzony,
namiot prawych rozkwitnie.

- 14.12 Bywa, że komuś droga wydaje się słuszna,
ostatecznie jednak należy do dróg śmierci.
- 14.13 Nawet i w śmiechu serce może cierpieć,
a radość skończyć się smutkiem.
- 14.14 Niewierne serce nasyci się swoim postępowaniem,
a człowiek dobry – swoim.
- 14.15 Bezmyślny wierzy każdemu słowu,
roztropny zważa na swe kroki.
- 14.16 Mądry boi się i unika zła,
głupiec jest bezczelny i zarozumiały.
- 14.17 Porywczy popełnia głupstwa^[78],
przebiegły będzie znienawidzony.
- 14.18 Nierozumni dziedziczą głupotę,
roztropni zdobędą koronę wiedzy.
- 14.19 Źli chylą czoło przed dobrymi,
niegodziwi – w bramach sprawiedliwego.
- 14.20 Biedny jest znienawidzony nawet przez bliskiego,
bogaty ma wielu przyjaciół^[79].
- 14.21 Kto gardzi bliźnim, grzeszy,
szczęśliwy, kto się lituje nad ubogimi^[80].
- 14.22 Czy nie błędzą ci, którzy zamierzają czynić zło?
Łaska i wierność^[81] dla tych, którzy zamierzają czynić dobro.
- 14.23 Każdy wysiłek przynosi zysk,
same słowa prowadzą tylko do nędzy.
- 14.24 Koroną mędrców są ich bogactwa,
głupota głupców jest głupotą.
- 14.25 Prawdomówny świadek ratuje życie,
fałszywy zionie kłamstwami.
- 14.26 W bojaźni PANA jest wielka pewność,
Jego dzieci znajdą w niej schronienie.
- 14.27 Bojaźń PANA jest źródłem życia^[82],
pozwala uniknąć sideł śmierci.
- 14.28 Chwałą króla jest liczny lud,
gdy ludu nie ma, władcy grozi zguba.

- 14.29 Cierpliwy jest bardzo roztropny,
porywczy ujawnia własną głupotę.
- 14.30 Spokojne serce jest życiem ciała,
zazdrość jest próchnicą kości.
- 14.31 Kto uciska biednego, znieważa jego Stwórcę,
czci Go ten, kto lituje się nad ubogim.
- 14.32 Niegodziwy upada przez własne występki,
sprawiedliwy ma nadzieję nawet w śmierci.
- 14.33 W sercu rozumnego przebywa mądrość,
pośród głupców pozwala się rozpoznać.
- 14.34 Sprawiedliwość wywyższa naród,
grzech jest hańbą ludów.
- 14.35 Król jest przychylny dla roztropnego sługi,
gniewa się na tego, kto postępuje haniebnie.

Księga Przysłów 15

- 15.1 Łagodna odpowiedź uśmierza wściekłość,
ostre słowo wywołuje gniew.
- 15.2 Język mądrych pogłębia wiedzę,
z ust głupców wypływa głupota.
- 15.3 Oczy PANA widzą wszystko,
przyglądają się złym i dobrym.
- 15.4 Uzdrawiający język jest drzewem życia,
przewrotny niszczy ducha.
- 15.5 Głupiec gardzi karceniem ojca,
roztropny przyjmuje jego napomnienie^[83].
- 15.6 Dom sprawiedliwego obfituje w dobra,
zyski niegodziwego sprawiają kłopot^[84].
- 15.7 Wargi mądrych rozpowszechniają wiedzę
– inaczej niż umysł głupców.
- 15.8 Ofiara niegodziwych jest wstrętna dla PANA,
modlitwa prawych jest Mu miła.
- 15.9 Droga niegodziwego jest wstrętna dla PANA,
On kocha tego, kto postępuje sprawiedliwie.

15.10 Karność jest dotkliwa dla tego, kto schodzi z drogi,
kto nienawidzi napomnienia – umrze.

15.11 Szeol i Zagłada znajdują się przed PANEM,
tym bardziej serca ludzi.

15.12 Szyderca nie lubi, gdy się go upomina,
do mądrych nie chodzi.

15.13 Radosne serce rozpogadza twarz,
gdy serce cierpi, duch jest przygnębiony.

15.14 Serce rozumnego poszukuje wiedzy,
usta głupców karmią się głupotą.

15.15 Dla uciskanego każdy dzień jest ciężki,
zadowolone serce ma nieustanną ucztę.

15.16 Lepiej mieć niewiele, bojąc się PANA,
niż wielki skarb i niepokój.

15.17 Lepszy jest posiłek z jarzyn, tam gdzie miłość,
niż tłusty wół, gdzie nienawiść.

15.18 Człowiek porywczy wszczyna kłótnię,
cierpliwy łagodzi spór.

15.19 Droga leniwego jest jak żywopłot z cierni,
ścieżka prawych jest równa.

15.20 Mądry syn sprawia radość ojcu,
człowiek głupi gardzi swoją matką.

15.21 Głupota jest radością dla pozbawionego rozumu,
człowiek roztropny chodzi drogą prostą.

15.22 Plany upadają, gdy brak rady,
gdy wielu doradców, to się powiodą.

15.23 Radość sprawia człowiekowi jego odpowiedź
– jak dobre jest słowo we właściwym czasie!

15.24 Droga życia, która wiedzie ku górze, jest dla roztropnego,
by uniknął Szeolu, który jest w dole.

15.25 PAN zniszczy dom pyszałków,
umocni posiadłość wdowy^[85].

15.26 Zamysły złego są wstrętne dla PANA,
słowa niewinnych – przyjemnością.

15.27 Żadny zysku ściąga na swój dom nieszczęście,
kto nienawidzi przekupstwa^[86], będzie żył.

15.28 Serce sprawiedliwego rozważa odpowiedź,
z ust niegodziwych wylewa się zło.

15.29 PAN jest daleki od niegodziwych,
modlitwę sprawiedliwych wysłuchuje.

15.30 Jasne spojrzenie rozwesela serce,
dobra wiadomość wzmacnia kości.

15.31 Ucho, które słucha napomnień życiowych,
pozostaje pośród mądrych.

15.32 Kto odrzuca karcenie, gardzi samym sobą,
kto słucha napomnień, nabywa rozumu.

15.33 Bojaźń PANA jest szkołą mądrości^[87],
pokora poprzedza chwałę.

Księga Przysłów 16

Obecność Boga w życiu codziennym człowieka

16.1 Człowiek przygotowuje serce,
od PANA pochodzi odpowiedź ust^[88].

16.2 Wszystkie drogi człowieka są w jego oczach czyste,
lecz PAN ocenia zamiary^[89].

16.3 Powierz PANU swoje dzieła,
a spełnią się twoje plany.

16.4 PAN wszystko uczynił celowo,
także niegodziwego na dzień niedoli.

16.5 Kto ma serce wyniosłe, jest odrazą dla PANA,
z pewnością nie uniknie kary.

16.6 Przez miłosierdzie i wierność zostaje zgładzona wina^[90],
przez bojaźń PANA unika się zła.

16.7 Jeśli podoba się PANU postępowanie człowieka,
to godzi z nim nawet jego nieprzyjaciół.

16.8 Lepiej mieć mało, ale nabyte sprawiedliwie^[91],
niż obfite plony zdobyte bezprawnie.

16.9 Serce rozważa drogę człowieka,
a PAN umacnia jego kroki.

Wypowiedzi na temat rządzących

16.10 Usta króla obwieszczają wyrocznie^[92],
nie myślą się, gdy wydają wyrok.

16.11 Waga i szale uczciwe należą do PANA^[93],
Jego dziełem są wszystkie ciężarki w worku.

16.12 Obrzydliwe dla królów jest czynienie zła,
bo tron opiera się na sprawiedliwości.

16.13 Podobają się królom usta sprawiedliwe,
kochają tego, kto mówi uczciwie.

16.14 Gniew króla jest zwiastunem śmierci,
człowiek mądry zdoła go uśmierzyć.

16.15 W jaśniejącym obliczu króla jest życie,
jego przychylność jest jak chmura deszczowa na wiosnę.

Wskazania na temat życia społecznego

16.16 O ileż lepiej nabyć mądrość niż złoto,
wyborniej posiąść zrozumienie niż srebro!

16.17 Drogą prawych jest unikanie zła,
kto strzeże swojej drogi, zachowa życie.

16.18 Pycha poprzedza zniszczenie,
wyniosłość ducha – upadek.

16.19 Lepiej być skromnym wśród ubogich,
niż dzielić łupy z wyniosłymi.

16.20 Kto zważa na słowo, znajdzie dobro,
kto ufa PANU, jest szczęśliwy^[94].

16.21 Mądry sercem jest nazywany rozumny,
przyjemna mowa wzmacnia siłę przekonywania.

16.22 Źródłem życia dla rozsądnego jest rozsądek,
karcenie głupca jest głupotą.

16.23 Serce mądrego czyni usta roztropnymi,
jego mowa wzmacnia siłę przekonywania.

16.24 Miłe słowa są jak plaster miodu,

są słodyczą dla duszy i lekiem dla kości.

16.25 Bywa, że komuś droga wydaje się słuszna,
ostatecznie jednak należy do dróg śmierci.

16.26 Pragnienie tego, kto pracuje, pracuje dla niego,
bo przynaglają go jego usta.

16.27 Człowiek nikczemny knuje zło,
na jego wargach jakby ogień trawiący^[95].

16.28 Człowiek przewrotny rozsiewa kłótnie,
a plotkarz rozdziela przyjaciół.

16.29 Człowiek gwałtowny zwodzi bliźniego,
sprowadza go na złą drogę.

16.30 Kto przymyka oczy, aby obmyślić podstęp,
kto zagryza wargi – już popełnił zło.

16.31 Siwe włosy są koroną chwały,
można ją znaleźć na drodze sprawiedliwości.

16.32 Lepszy nieskory do gniewu od bohatera,
człowiek opanowany od zdobywcy miasta.

16.33 Na sukni okrywającej łono rzuca się losy,
lecz wszelki wyrok pochodzi od PANA^[96].

Księga Przysłów 17

17.1 Lepszy kęs suchego chleba zjedzony w spokoju
niż dom pełen uczt wśród kłótni.

17.2 Roztropny sługa będzie panował nad synem,
który przynosi wstyd,
i z jego braćmi posiadzie dziedzictwo.

17.3 W tyglu topi się srebro, w piecu złoto,
Tym, który przenika serca, jest PAN.

17.4 Niegodziwy chętnie słucha warg nieprawych,
kłamca daje posłuch złym językom.

17.5 Kto szydzi z biednego, znieważa jego Stwórcę,
kto cieszy się z nieszczęścia, nie uniknie kary.

17.6 Koroną starców są synowie synów,
chlubą synów ich ojcowie.

- 17.7 Nie pasuje głupiemu wzniosła mowa,
tym bardziej księciu mowa kłamliwa.
- 17.8 Podarunek jest kamieniem szczęścia dla tego, kto go daje,
gdziekolwiek się zwróci, ma powodzenie.
- 17.9 Kto zakrywa winę, szuka miłości^[97],
kto powtarza wieści, odtrąca przyjaciela.
- 17.10 Upomnienie bardziej wpływa na rozumnego
niż sto batów na głupca.
- 17.11 Zły dąży tylko do buntu,
lecz okrutny posłaniec będzie wysłany przeciwko niemu.
- 17.12 Lepiej spotkać niedźwiedzicę pozbawioną młodych
niż głupca pogrążonego w swojej głupocie.
- 17.13 Zło nie oddali się od domu tego,
kto odpłaca złem za dobro.
- 17.14 Początek kłótni jest jak uwolnienie wody,
wycofaj się, zanim spór wybuchnie.
- 17.15 Ten, kto usprawiedliwia niegodziwego,
i ten, kto potępia sprawiedliwego^[98]
– obaj są wstrętni dla Pana.
- 17.16 Po co pieniądze w ręku głupiego
– żeby nabyć mądrości, jeśli brak mu rozumu?
- 17.17 Przyjaciół kocha w każdym czasie,
staje się bratem w nieszczęściu.
- 17.18 Człowiek pozbawiony rozumu daje porękę,
ręczy za swojego bliźniego.
- 17.19 Kto kocha przestępstwo, kocha kłótnię,
kto wznosi wysoko bramę, dąży do zagłady.
- 17.20 Przewrotne serce nie znajdzie dobra,
pokretny język wpada w nieszczęście.
- 17.21 Kto zrodził głupiego, ma zmartwienie,
nie zazna radości ojciec głupca.
- 17.22 Radosne serce zapewnia zdrowie,
przygnębiony duch wysusza kości.
- 17.23 Niegodziwy bierze łapówkę^[99],

by ścieżki prawa naginać.

17.24 Mądrość jest przed rozumnym,
oczy głupca błądzą po krańcach ziemi.

17.25 Głupi syn jest utrapieniem dla ojca,
goryczą dla tej, która go urodziła.

17.26 Nie jest dobrze nawet nałożyć grzywnę sprawiedliwemu,
a tym bardziej chłostać szlachetnych z powodu ich uczciwości.

17.27 Kto oszczędza słowa, ma wiedzę,
kto panuje nad sobą, jest rozumny.

17.28 Nawet głupca, gdy milczy, uznaje się za mądrego,
gdy zamyka usta – za rozsądnego.

Księga Przysłów 18

18.1 Ten, kto się odłącza od innych, goni za zachciankami,
nie zważa na zdrowy rozsądek.

18.2 Głupi nie ma upodobania w rozwadze,
dlatego obnaża swe serce.

18.3 Gdy przychodzi niegodziwy, przychodzi pogarda,
z haniebnym postępowaniem – niesława.

18.4 Słowa człowieka są głębokimi wodami,
źródło mądrości – rwącym potokiem.

18.5 Nie dobrze jest trzymać stronę niegodziwego,
by krzywdzić sprawiedliwego w sądzie^[100].

18.6 Słowa głupca wznecają kłótnie,
jego usta wzywają do zadawania ciosów.

18.7 Usta głupca są dla niego zgubą,
jego słowa – pułapką dla duszy.

18.8 Słowa plotkarza są jak smakołyki,
przenikają do wnętrzości.

18.9 Kto jest leniwy w pracy,
staje się bratem tego, który niszczy.

18.10 Imię PANA jest potężną wieżą^[101],
do Niego biegnie sprawiedliwy i znajduje schronienie.

18.11 Majątek bogatego jest jego miastem warownym,

jest jak wysoki mur w jego wyobrażeniu.

18.12 Wyniosłość serca człowieka poprzedza upadek,
poniżenie – chwałę.

18.13 Kto odpowiada, zanim wysłucha,
daje dowód głupoty i okrywa się hańbą.

18.14 Duch człowieka pozwala mu przetrwać chorobę,
lecz ducha przygnębionego – któż podźwignie?

18.15 Serce rozumnego zdobywa wiedzę,
uszy mądrych wiedzy poszukują.

18.16 Podarunki otwierają drogę dającemu^[102],
prowadzą go przed możnych.

18.17 Kto pierwszy broni swojej sprawy, wydaje się sprawiedliwy,
dopóki ktoś nie przyjdzie i nie podda go próbie.

18.18 Rzucanie losów kończy kłótnie,
rozdziela także możnych.

18.19 Brat obrażony jest bardziej niedostępny niż miasto warowne,
kłótnie są jak zasuwamy bram twierdzy.

18.20 Owocem ust napęnia się wnętrze człowieka,
plonem jego warg się napęnia.

18.21 Śmierć i życie są w mocy języka^[103],
kto go kocha będzie spożywał jego owoc.

18.22 Kto znalazł żonę, znalazł dobro^[104],
otrzymał łaskę od Pana.

18.23 Biedny zanoszą błagalne prośby,
bogaty odpowiada wyniośle.

18.24 Można mieć przyjaciół, którzy prowadzą do zguby,
bywa też przyjaciel, który jest bardziej oddany niż brat.

Księga Przysłów 19

19.1 Lepszy jest biedny, który żyje nienagannie,
niż ten, który mówi przewrotnie i jest głupi.

19.2 Nawet gorliwość nie jest dobra, gdy brak wiedzy,
błądzi, kto biegnie zbyt szybko.

19.3 Głupota człowieka wypacza jego postępowanie,

na PANA też gniewa się jego serce.

19.4 Bogactwo przysparza wielu przyjaciół,
biedny jest opuszczony nawet przez przyjaciela.

19.5 Fałszywy świadek^[105] nie uniknie kary,
kto rozgłasza kłamstwa, nie ucieknie.

19.6 Liczni schlebiają możnemu,
każdy jest przyjacielem człowieka, który daje prezenty.

19.7 Biednego nienawidzą wszyscy bracia,
tym bardziej przyjaciele stronią od niego.
Goni ich słowami – nie ma ich.

19.8 Kto nabywa rozumu, kocha samego siebie,
kto zachowuje rozwagę, znajdzie dobro.

19.9 Fałszywy świadek nie uniknie kary,
kto rozgłasza kłamstwa – zginie.

19.10 Nie przystoi głupiemu żyć w przepychu,
tym bardziej słudze panować nad książętami.

19.11 Roztropność czyni człowieka nieskorym do gniewu,
przynosi mu chwałę niezważanie na obrazę.

19.12 Gniew króla jest jak ryk lwa,
jego życzliwość jak rosa na trawie.

19.13 Głupi syn jest utrapieniem dla ojca,
kłótnie żony to nieustanne kapanie wody^[106].

19.14 Dom i majątek to dziedzictwo po przodkach,
roztropna żona jest darem od PANA.

19.15 Lenistwo wpędza w głęboki sen,
człowiek ośpały będzie cierpiał głód^[107].

19.16 Kto zachowuje nakazy, zachowa życie,
kto nie zważa na swoje postępowanie^[108], umrze.

19.17 Pożycza PANU, kto się lituje nad ubogim,
On mu odpłaci za wyświadczone dobro.

19.18 Karć syna, póki jest nadzieja,
lecz nie unoś się zbyt, abyś go nie zabił.

19.19 Kto wybucha wielkim gniewem, musi ponieść karę,
bo jeśli go oszczędzisz, zaczniesz od nowa.

- 19.20 Słuchaj rady i przyjmij karcenie,
abyś na końcu okazał się mądry.
- 19.21 Wiele myśli jest w sercu człowieka,
lecz trwa tylko zamysł Pana.
- 19.22 Od człowieka oczekuje się dobroci,
lepiej jest biedny niż ten, kto kłamie.
- 19.23 Bojaźń PANA prowadzi do życia^[109],
ten, kto ją ma, będzie żył dostatnio i zła nie doświadczy.
- 19.24 Leniwy wkłada rękę do misy,
ale do ust jej nie doniesie.
- 19.25 Uderz szydercę, bezmyślny będzie ostrożny,
zwróć uwagę rozumnemu, przyjmie naukę.
- 19.26 Kto znęca się nad ojcem i wypędza matkę,
jest synem bezwstydnym i zepsutym.
- 19.27 Przestań, mój synu, słuchać karcenia,
jeśli chcesz się oddalić od słów wiedzy.
- 19.28 Nikczemny świadek szydzi z prawa,
usta niegodziwych przemilczają nieprawość.
- 19.29 Ustanowione są wyroki dla szyderców
i różgi przygotowane na plecy głupców.

Księga Przysłów 20

- 20.1 Wino jest szydercą, mocny napój prowadzi do zwady^[110],
kto się w nim zagubi, nie jest mądry.
- 20.2 Gniew króla jest jak ryk lwa,
kto go drażni, krzywdzi samego siebie.
- 20.3 Zaniechanie sporu przynosi chwałę człowiekowi,
każdy głupiec wszczyna kłótnie.
- 20.4 Leniwy nie orze jesienią,
gdy w żniwa idzie zbierać, nic nie znajduje.
- 20.5 Zamiary serca są jak głęboka woda,
tylko człowiek rozumny będzie z niej czerpał.
- 20.6 Wielu przechwala się własną dobrocią,
lecz człowieka godnego zaufania – któż znajdzie?

- 20.7 Kto żyje nienagannie, jest sprawiedliwy,
szczęśliwe będzie jego potomstwo.
- 20.8 Król, który zasiada na sędziowskim tronie^[111],
spojrzeniem rozprasza wszelkie zło.
- 20.9 Kto może powiedzieć:
Oczyściłem moje serce, jestem wolny od grzechu?
- 20.10 Niejednakowe odważniki, nierówna miara^[112]
budzą odrazę PANA.
- 20.11 Już chłopiec daje poznać swoimi czynami,
czy czyste i prawe jest jego postępowanie.
- 20.12 Ucho, które słyszy, i oko, które widzi,
oboje uczynił PAN^[113].
- 20.13 Nie kochaj spania, bo zbiedniejesz,
miej oczy otwarte, a nasycisz się chlebem.
- 20.14 Kiepskie, kiepskie – mówi kupujący,
a gdy odejdzie, chwali się zakupem.
- 20.15 Można mieć złoto i mnóstwo pereł,
lecz najcenniejszą rzeczą są usta rozumne.
- 20.16 Weź jego wierzchnie okrycie,
bo dał je jako zabezpieczenie za innego,
i za obcą przyjmij je w zastaw.
- 20.17 Chleb podstępnie zdobyty jest słodki,
lecz potem usta człowieka są pełne piasku.
- 20.18 Plany zatwierdzaj po zasięgnięciu rady,
prowadź wojnę, mając dobrych doradców.
- 20.19 Wyjawia sekrety, kto chodzi i obmawia,
nie zadawaj się więc z plotkarzem.
- 20.20 Temu, kto przeklina ojca i matkę^[114],
zgaśnie lampa pośród największych ciemności.
- 20.21 Majątek na początku szybko zdobyty,
nie okaże się na końcu błogosławieństwem.
- 20.22 Nie mów: Odplacę złem.
Zaufaj PANU, a On cię wybawi.
- 20.23 Odrazę PANA budzą niejednakowe odważniki,

falszywa waga nie jest dobrą rzeczą.

20.24 PAN kieruje krokami człowieka
– cóż człowiek rozumie ze swojego życia?

20.25 Pułapką dla człowieka jest pochopne stwierdzenie: Święte^[115],
a dopiero po ślubowaniu – zastanowienie.

20.26 Mądry król przesiewa niegodziwych
i ponownie przejeżdża po nich kołem^[116].

20.27 Duch człowieka^[117] jest lampą Pana,
przenika tajniki jego wnętrza.

20.28 Dobroć i wierność strzegą króla,
dobrocią umacnia się jego tron.

20.29 Chlubą młodych jest ich siła,
ozdobą starych – siwe włosy.

20.30 Ciosy, rany oczyszczają ze zła,
uderzenia leczą wewnątrz człowieka.

Księga Przysłów 21

21.1 Serce króla jest jak strumień wody w ręku Pana,
dokąd chce, tam je kieruje.

21.2 Człowiekowi wszystkie jego drogi wydają się właściwe,
lecz PAN osądza serca^[118].

21.3 Czynienie sprawiedliwości i wypełnianie prawa
milsze są PANU niż krwawe ofiary^[119].

21.4 Wyniosłe spojrzenie i pyszne serce
– lampa niegodziwych – są grzechem.

21.5 Plany człowieka pracowitego prowadzą do zysku,
każdy, kto się śpieszy, popadnie w ubóstwo.

21.6 Skarby gromadzone za pomocą kłamstwa
są zanikającym oddechem tych, którzy szukają śmierci.

21.7 Przemoc niegodziwych pociągnie ich za sobą,
bo zaniechali postępowania zgodnego z prawem.

21.8 Kręta jest droga przestępcy,
szczerze – postępowanie niewinnego.

21.9 Lepiej jest mieszkać w kącie na dachu

niż z kłótniwą żoną we wspólnym domu^[120].

21.10 Dusza niegodziwego skłania się do zła,
w jego oczach bliźni nie znajduje litości.

21.11 Gdy karci się szydercę, mądrzeje bezmyślny,
gdy poucza się mądrego, zdobywa on wiedzę.

21.12 Przygląda się Sprawiedliwy domowi niegodziwego,
wtrąca niegodziwych w nieszczęście.

21.13 Ten, kto zatyka uszy na krzyk biednego,
gdy sam będzie wołał, nie otrzyma odpowiedzi.

21.14 Upominek potajemnie dany łagodzi gniew,
dar z zanadru – wielką wściekłość.

21.15 Wypełnianie prawa jest radością dla sprawiedliwego,
ruiną – dla czyniących nieprawość.

21.16 Człowiek, który porzuca drogę rozsądku,
znajdzie się w zgromadzeniu zmarłych.

21.17 Kto kocha rozkosze, będzie cierpiał niedostatek,
kto kocha wino i oliwę, ten się nie wzbogaci^[121].

21.18 Niegodziwy jest okupem za sprawiedliwego,
za prawych – niewierny.

21.19 Lepiej jest mieszkać na pustyni
niż z kobietą kłótniwą i drażliwą.

21.20 W mieszkaniu mądrego jest drogocenny skarb i oliwa,
głupi człowiek je trwoni.

21.21 Kto szuka sprawiedliwości i dobroci,
znajdzie życie, sprawiedliwość i chwałę.

21.22 Mądry wchodzi do miasta wojowników
i obala potęgę, której ufali.

21.23 Kto panuje nad ustami i językiem,
ten zachowa od nieszczęść swoje życie^[122].

21.24 Pyszny, dumny – szyderca jego imię,
w działaniu jest nadmiernie zuchwały.

21.25 Pragnienia leniwego zabijają go,
gdyż jego ręce nie rwą się do pracy.

21.26 Cały dzień chciwie pożąda,

sprawiedliwy zaś daje i nie żałuje.

21.27 Ofiary niegodziwych są wstrętne,
tym bardziej gdy są składane w złych zamiarach.

21.28 Fałszywy świadek zginie^[123],
człowiek, który umie słuchać, może zawsze mówić.

21.29 Niegodziwy przybiera kamienną twarz,
prawy rozważa swoją drogę.

21.30 Nie ma mądrości ani zrozumienia,
ani rady wbrew PANU^[124].

21.31 Koń jest przygotowany na dzień bitwy,
zwycięstwo jednak zależy od PANA.

Księga Przysłów 22

22.1 Dobre imię jest cenniejsze niż wielkie bogactwo,
życzliwość – lepsza od srebra i złota.

22.2 Bogaty i biedny spotykają się,
ich Stwórcą jest PAN^[125].

22.3 Roztropny widzi zło i się kryje,
bezmyślni idą dalej i ponoszą karę.

22.4 Owocem pokory jest bojaźń PANA,
bogactwo, chwała i życie.

22.5 Ciernie, sidła są na drodze przewrotnego,
kto strzeże swego życia, będzie się od nich trzymał z daleka.

22.6 Wychowuj chłopca odpowiednio do obranej drogi,
a nie zejdziesz z niej nawet w starości.

22.7 Bogaty panuje nad biednymi,
pożyczający jest sługą swego wierzyciela.

22.8 Kto sieje przemoc, ten zbiera nieszczęście,
rózga jego gniewu straci moc.

22.9 Człowiek szczodry^[126] będzie błogosławiony,
bo dzieli się chlebem z biednym.

22.10 Pozbądź się szydery, a zanikną kłótnie,
ustaną spory i obelgi.

22.11 Kto kocha czyste serce i wdzięczną mowę,

jest przyjacielem króla.

22.12 Oczy PANA strzegą wiedzy,
obala On słowa wiarołomnego.

22.13 Leniwy mówi: Na zewnątrz jest lew,
rozszarpie mnie na środku drogi.

22.14 Usta obcych kobiet są jak dół głęboki,
wpada tam ten, na którego PAN się gniewa.

22.15 Głupota tkwi w sercu chłopca,
różga karność^[127] wyrzuci ją stamtąd.

22.16 Kto uciska biednego – wzbogaca go,
kto daje bogatemu – z pewnością zubożeje.

Zbiór trzydziestu pouczeń

22.17 Nadstaw ucha i słuchaj słów mędrców,
otwórz swe serce na moją naukę.

22.18 Znajdziesz bowiem przyjemność, gdy je w sobie zachowasz,
mając je nieustannie na ustach^[128].

22.19 Zaufaj PANU^[129]
– oznajmiam dzisiaj tobie, właśnie tobie.

22.20 Czy nie napisałem ci trzydziestu przysłów^[130],
zawierających rady i pouczenia,

22.21 by oznajmić ci niezawodne słowa prawdy,
abyś powrócił ze słowami prawdy do tych, którzy cię posłali?

1

22.22 Nie okradaj ubogiego, bo jest ubogi,
nie gnęb biednego w bramie miasta.

22.23 PAN bowiem broni ich sprawy^[131]
i pozbawia życia tych, którzy ich okradają.

2

22.24 Nie brataj się z człowiekiem zapalczywym
i nie zadawaj się z porywczym,

22.25 abyś nie przywykł do jego dróg
i nie zastawiał pułapki na swoje życie.

3

22.26 Nie bądź wśród tych, którzy dają porękę,
wśród tych, którzy poręczają pożyczkę,
22.27 aby nie zabrano łóżka spod ciebie,
gdy nie będziesz mógł jej zwrócić.

4

22.28 Nie zmieniaj dawnych granic^[132],
które wyznaczyli twoi ojcowie.

5

22.29 Widzisz kogoś zręcznego w pracy?
Będzie on służył królom,
a nie zwykłym ludziom.

Księga Przysłów 23

6

23.1 Gdy zasiądziesz do stołu z moźnym,
zwróć uwagę, kogo masz przed sobą.
23.2 Przyłóż sobie nóż do gardła,
jeśli masz wielki apetyt.
23.3 Nie pragnij jego przysmaków,
gdyż jest to pokarm zwodniczy.

7

23.4 Nie zabiegaj o to, by zdobyć bogactwo,
porzuć takie myśli.
23.5 Czy nie ulatuje ono, gdy pada na nie twój wzrok?
Dostaje bowiem skrzydeł,
jak orzeł, który leci w niebo.

8

23.6 Nie jedz chleba człowieka skałego^[133]
i nie pragnij jego przysmaków,
23.7 bo on w głębi swojej duszy jest wyrachowany.

Mówi: Jedz i pij,
ale jego serce nie jest z tobą.
^{23.8} Kąsek, który zjesz, zwrócisz,
na nic się zdadzą twoje miłe słowa.

9

^{23.9} Nie mów do uszu głupca,
bo pogardzi twoją roztrofną mową.

10

^{23.10} Nie zmieniaj dawnych granic,
nie wchodź na pola sierot,
^{23.11} bo ich obrońca jest mocny,
będzie w ich sprawie walczył z tobą^[134].

11

^{23.12} Nakłoń swoje serce do karcenia
i uszy do słów wiedzy.

12

^{23.13} Nie wzbraniaj się przed karceniem chłopca,
jeśli uderzysz różgą – nie umrze.
^{23.14} Uderzysz go różgą,
lecz uratujesz od Szeolu.

13

^{23.15} Mój synu, jeśli twoje serce jest mądre,
to moje serce się raduje.
^{23.16} Moje nerki się weselą,
gdy twoje usta mówią to, co jest prawe.

14

^{23.17} Niech twoje serce nie zazdrości grzesznikom,
lecz cały dzień trwaj w bojaźni PANA,
^{23.18} bo istnieje przyszłość^[135]
i twoja nadzieja nie pójdzie na marne.

15

23.19 Słuchaj, mój synu, bądź mądry,
prowadź swoje serce prostą drogą.

23.20 Nie przestawaj z upijającymi się winem
ani z obżerającymi się mięsem,

23.21 gdyż pijak i żarłok zbiednieją,
bo ospałość ubiera w łachmany.

16

23.22 Słuchaj swego ojca, który dał ci życie,
nie gardź matką, gdy się zestarzeje^[136].

23.23 Prawdę kupuj, a nie sprzedawaj,
kupuj mądrość i karcenie, i zrozumienie.

23.24 Bardzo się raduje ojciec sprawiedliwego,
kto dał życie mądremu – cieszy się nim.

23.25 Cieszą się twój ojciec i twoja matka,
raduje się ta, która cię urodziła.

17

23.26 Daj mi, mój synu, swoje serce,
niech twoje oczy odnajdą radość w moich drogach,

23.27 bo nierządnicą jest dołem głębokim,
obca – studnią ciasną.

23.28 Czai się jak rozbójnik,
pomnaża wiarołomnych wśród ludzi.

18

23.29 U kogo: Biada! U kogo: Ach!?
U kogo kłótnie? U kogo narzekanie?
U kogo rany bez powodu?
U kogo mętne oczy?

23.30 U tych, którzy przesiadują nad winem,
którzy chodzą, by próbować mieszanego wina.

23.31 Nie wpatruj się w wino, gdy się czerwieni,
gdy błyszczy w kielichu

i spływa gładko.

^{23.32} W końcu ukąsi jak wąż,
zrani jak żmija.

^{23.33} Twoje oczy będą widzieć dziwne rzeczy,
a serce będzie mówić przewrotnie.

^{23.34} Będiesz jak ten, kto leży pośrodku morza,
jak ten, kto leży na szczycie masztu.

^{23.35} Uderzali mnie – nie osłabłem,
bili mnie – nic nie czułem.

A gdy się obudzę ...?

Będę szukał go ponownie.

Księga Przysłów 24

19

^{24.1} Nie zazdrość złym ludziom
ani nie pragnij przebywać z nimi,

^{24.2} bo o przemocy myśli ich serce,
ich usta mówią o nieszczęściu.

20

^{24.3} Mądrością dom się buduje^[137],
rozumem się go umacnia.

^{24.4} Dzięki wiedzy pokoje się napełnią
wszelkimi cennymi i miłymi dobrami.

21

^{24.5} Człowiek mądry jest mocny,
rozumny umacnia swoją potęgę.

^{24.6} Dzięki dobremu przewodnictwu poprowadzisz wojnę^[138],
dzięki wielu doradcom odniesiesz zwycięstwo.

22

^{24.7} Dla głupca mądrość jest zbyt wysoko,
nie otworzy on ust w bramie.

23

^{24.8} Kto myśli tylko o tym, jak czynić zło,
zostanie nazwany mistrzem przebiegłości.

^{24.9} Zamysłem głupoty jest grzech,
szyderca budzi odrazę u ludzi.

24

^{24.10} Jeżeli słabniesz w dniu nieszczęścia,
to niewielka jest twoja siła.

25

^{24.11} Ratuj skazanych na śmierć,
jeśli możesz, zatrzymaj tych,
którzy potykają się, idąc na miejsce kaźni.

^{24.12} Jeśli powiesz: Nie wiedzieliśmy o tym!
Czy Ten, kto bada serca, nie dostrzeże?^[139]
Czy Ten, kto czuwa nad twoją duszą, nie wie?
Odplaci On człowiekowi za wszystkie jego czyny.

26

^{24.13} Mój synu, jedz miód, bo jest dobry,
lejący się miód jest słodki dla podniebienia.

^{24.14} Taka jest, musisz wiedzieć, mądrość dla twojej duszy.
Jeśli ją znajdziesz,
będziesz miał przyszłość,
a twoja nadzieja nie zginie.

27

^{24.15} Nie zastawiaj pułapki w miejscu przebywania sprawiedliwego,
nie niszczonego miejsca, w którym odpoczywa,

^{24.16} bo sprawiedliwy upadnie siedem razy i powstanie,
niegodziwych zaś powali nieszczęście.

28

^{24.17} Nie ciesz się, gdy twój nieprzyjaciół upada,
niech się nie raduje twoje serce, gdy on się potyka,

24.18 by PAN tego nie dostrzegł i nie uznał za złe,
i nie odwrócił od niego swojego gniewu.

29

24.19 Nie złość się na złoczyńców,
nie zazdrość niegodziwym,

24.20 bo zły nie ma przyszłości,
lampa niegodziwych zgaśnie.

30

24.21 Mój synu, bój się PANA i króla,
nie zadawaj się z tymi, którzy są niestali,

24.22 bo nagle dosięgnie ich nieszczęście
– a któż zna zniszczenie, które przyjdzie od nich obydwu?

24.23 Także te przysłowia pochodzą od mędrców.

Nie jest dobrze być stronnikiem w sądzie^[140].

24.24 Tego, kto mówi do niegodziwego: Jesteś sprawiedliwy,
ludy przeklną, potępiają narody.

24.25 Tym, którzy karzą, będzie się dobrze powodzić,
spłynie na nich błogosławieństwo^[141].

24.26 Całuje w usta ten,
kto szczerze odpowiada.

24.27 Przygotuj swoją pracę na zewnątrz,
zorganizuj ją na swoim polu,
a potem buduj swój dom.

24.28 Nie zeznawaj bez powodu przeciwko bliźniemu
– czy chcesz zwodzić swoimi ustami?

24.29 Nie mów: Jak on mi uczynił, tak i ja mu uczynię,
każdemu oddam według jego czynów.

24.30 Przechodziłem obok pola człowieka leniwego,
i obok winnicy człowieka pozbawionego rozumu.

24.31 I oto wszystko zarosło ostami,
jej powierzchnię pokryły chwasty,
a mur kamienny się rozpadł.

24.32 Przyglądałem się, rozważałem w swoim sercu,

patrzyłem i wyciągałem wnioski.
24.33 Trochę snu, trochę drzemki,
trochę odpoczynku z założonymi rękami,
24.34 a bieda przyjdzie jak włóczęga,
nędza – jak człowiek uzbrojony^[142].

Księga Przysłów 25

Przysłowia zebrane

25.1 To są także przysłowia Salomona,
które zebrali ludzie Ezechiasza, króla Judy^[143].
25.2 Chwałą Boga jest ukryć sprawę^[144],
chwałą królów znaleźć wyjaśnienie.
25.3 Wysokość niebios, głębiny ziemi
i serce króla są niezbadane.
25.4 Oddziel żużel od srebra,
a rzemieślnikowi wyjdzie naczynie.
25.5 Usuń niegodziwego sprzed oblicza króla,
a jego tron umocni się w sprawiedliwości^[145].
25.6 Nie wynoś się w obecności króla,
nie zajmuj miejsca wielkich.
25.7 Lepiej jest bowiem, gdy ci powiedzą: Wstąp tutaj^[146],
niż miałbyś zostać poniżony w obecności możnego,
którego twoje oczy widziały.
25.8 Nie idź sprzeczać się pośpiesznie,
bo co w końcu zrobisz,
gdy zawstydzi cię twój bliźni.
25.9 Wiedź spór ze swoim bliźnim,
lecz nie wyjawiaj cudzej tajemnicy,
25.10 aby cię nie zganił ten, kto jej słucha,
i twoja obmowa nie obróciła się przeciwko tobie.
25.11 Słowa wypowiedziane we właściwym czasie
są jak złote jabłka na srebrnych tacach.
25.12 Mądre upomnienie dla uszu, które słuchają,
jest jak złoty kolczyk, jak ozdoba ze złota.

- 25.13 Wierny posłaniec dla tych, którzy go posyłają,
jest jak chłód śniegu w czasie żniw,
bo pokrzepia duszę swoich panów.
- 25.14 Człowiek, który się przechwala fałszywym darem,
jest jak chmury i wiatr nieprzynoszące deszczu.
- 25.15 Cierpliwością można przekonać zwierchnika,
łagodny język łamie kości.
- 25.16 Znalazłeś miód, zjedz tyle, ile potrzebujesz,
abyś się nie przejadł i nie wymiotował.
- 25.17 Odwiedzaj rzadko swojego bliźniego,
aby nie miał cię dość i nie znienawidził.
- 25.18 Człowiek, który fałszywie świadczy
przeciw swojemu bliźniemu,
jest jak młot, miecz, ostra strzała.
- 25.19 Zaufanie wiarołomnemu w dniu nieszczęścia
jest jak złamany ząb, zwichnięta noga.
- 25.20 Śpiewanie pieśni dla zboląłego serca
jest jak zdejmowanie ubrania w dzień mroźny,
jak wylewanie octu na ług.
- 25.21 Jeśli twój nieprzyjaciół jest głodny, nakarm go chlebem,
jeśli jest spragniony, daj mu się napić wody.
- 25.22 Wtedy zgarniesz rozżarzone węgle na jego głowę
i PAN wynagrodzi to tobie^[147].
- 25.23 Wiatr północny sprowadza deszcz,
obmowa – gniew na twarzy.
- 25.24 Lepiej jest mieszkać w kącie na dachu
niż z kłótliwą żoną we wspólnym domu^[148].
- 25.25 Dobra wiadomość z dalekiej krainy
jest jak zimna woda dla spragnionego.
- 25.26 Zmaconym źródłem i zanieczyszczoną studnią,
jest sprawiedliwy, który upada przed niegodziwym.
- 25.27 Jedzenie zbyt dużo miodu nie jest dobrą rzeczą
ani poszukiwanie własnej chwały nie jest chwałą.
- 25.28 Człowiek, który nie panuje nad sobą,

jest jak zburzone miasto pozbawione muru.

Księga Przysłów 26

- 26.1 Jak śnieg do lata, jak deszcz do żniw,
tak chwała nie pasuje do głupca.
- 26.2 Jak przelatujący ptak, jak fruwająca jaskółka,
tak bezpodstawne przekleństwo nie dosięgnie nikogo.
- 26.3 Bat dla konia, wędzidło dla osła,
a różga na plecy głupców.
- 26.4 Nie odpowiadaj głupiemu według jego głupoty,
abyś nie stał się do niego podobny.
- 26.5 Odpowiadaj głupiemu według jego głupoty,
aby nie uznał się za mądrego.
- 26.6 Podcina sobie nogi, naraża się na przemoc^[149],
kto posyła wiadomość przez głupca.
- 26.7 Przysłowia w ustach głupców
są jak nogi kulawego pozbawione mocy.
- 26.8 Oddawanie czci głupcowi
jest jak przywiązanie kamienia do procy.
- 26.9 Przysłowia w ustach głupców,
są jak ciernie, które dostają się w ręce pijanego.
- 26.10 Kto najmuje głupca i przechodnia
jest jak łucznik, który rani każdego.
- 26.11 Głupiec, który powtarza swoje głupstwa,
jest jak pies powracający do swoich wymiocin.
- 26.12 Widziałeś człowieka, który uważa się za mądrego?
Większą nadzieję budzi głupiec niż on.
- 26.13 Leniwy mówi: Lew jest na drodze,
lew na rozstaju dróg.
- 26.14 Jak drzwi obracają się na zawiasach,
tak leniwy na swoim łóżku.
- 26.15 Leniwy wkłada rękę do misy,
lecz trudno mu donieść ją do ust.
- 26.16 Leniwy uważa się za mądrzejszego

niż siedmiu innych odpowiadających rozsądnie.

26.17 Kto, przechodząc, wdaje się w cudzą kłótnię,
jest jak ten, kto chwyta psa za uszy.

26.18 Podobny do szaleńca atakującego
śmiercionośnymi głowniami i strzałami,

26.19 jest człowiek, który oszukuje bliźniego,
a potem mówi: Czyż nie żartowałem?

26.20 Gdy nie ma drewna, ogień gaśnie,
gdy brak plotkarza, ustaje kłótnia.

26.21 Czym węgiel dla żaru, drewno dla ognia,
tym jest kłótniwy człowiek dla wzniecenia sporu.

26.22 Słowa plotkarza są jak smakołyki,
przenikają do wnętrzości.

26.23 Rozpalone usta i złe serce
są jak naczynia gliniane pokryte srebrem.

26.24 Kto nienawidzi, nie okazuje tego słowami,
lecz w swoim wnętrzu knuje podstęp.

26.25 Chociaż jego głos jest życzliwy, nie wierz mu,
bo w sercu ma siedem obrzydliwości^[150].

26.26 Przebiegle ukrywa swoją nienawiść,
lecz jego niegodziwość ujawni się w zgromadzeniu.

26.27 Kto kopie dół, sam w niego wpada,
kamień powróci do tego, kto go toczy.

26.28 Kłamliwy język nienawidzi tych, których zniszczył,
gładka mowa sprzyja upadkowi.

Księga Przysłów 27

27.1 Nie chwal się dniem jutrzejszym,
bo nie wiesz, co ten dzień przyniesie.

27.2 Niech chwali cię inny, a nie twoje usta,
obcy, a nie twoje wargi.

27.3 Kamień jest ciężki, swoje waży piasek,
lecz gniew głupca jest cięższy od nich obydwu.

27.4 Wściekłość jest okrutna, gniew gwałtowny,

a któż się oprze zazdrości?

27.5 Lepsza jest otwarta nagana
niż skryta miłość.

27.6 Szczere są razy od tego, kto kocha,
obfite pocałunki od tego, kto nienawidzi.

27.7 Syty podepcze nawet plaster miodu,
dla głodnego i gorycz jest słodka.

27.8 Człowiek, który opuścił miejsce przebywania,
jest jak ptak, który opuścił swoje gniazdo.

27.9 Olejek i kadzidło radują serce,
życzliwość przyjaciela – bardziej niż własny osąd.

27.10 Nie opuszczaj przyjaciela ani przyjaciela swego ojca,
nie wchodź do domu brata w dniu swojej klęski.
Lepszy jest ten, kto mieszka blisko
niż brat mieszkający daleko^[151].

27.11 Mój synu, bądź mądry i rozweselaj moje serce,
a odpowiem temu, kto mi ubliża.

27.12 Gdy roztropny widzi zło, kryje się,
bezmyślni idą dalej i ponoszą karę.

27.13 Weź jego wierzchnie okrycie,
bo dał je jako zabezpieczenie za innego,
i za obcą przyjmij je w zastaw.

27.14 Kto wczesnym rankiem głośno błogosławi bliźniego,
zostanie uznany za tego, kto przeklina.

27.15 Nieustanne kapanie w deszczowy dzień
i kłótnie żony są do siebie podobne^[152].

27.16 Kto powstrzymuje żonę, wiatr powstrzymuje
i prawą ręką zbiera oliwę.

27.17 Żelazo ostrzy się żelazem,
człowiek wyostrza rysy swojego bliźniego.

27.18 Kto się troszczy o drzewo figowe, będzie jadł jego owoce,
kto dba o swojego pana, zostanie uhonorowany.

27.19 Jak woda odbija twarz,
tak serce człowieka – człowieka.

27.20 Szeol i Zagłada nie mogą się nasycić,
nie mogą się nasycić także oczy człowieka.
27.21 W tyglu topi się srebro, w piecu złoto,
a człowieka doświadcza jego chwała.
27.22 Choćbyś tłukł głupca tłuczkiem w mózdzierzu z ziarnami,
nie opuści go głupota.
27.23 Troszcz się o stan swojej trzody^[153],
zwróć uwagę na stada,
27.24 bo bogactwo nie istnieje wiecznie
ani korona dla wszystkich pokoleń.
27.25 Gdy siano jest zebrane, pojawia się nowa trawa,
zbiera się górskie zioła.
27.26 Owce dają ci ubranie,
kozy możliwość kupienia pola.
27.27 Mleka kóz wystarczy
na pokarm dla ciebie, twojego domu
i na utrzymanie służących.

Księga Przysłów 28

28.1 Niegodziwy ucieka, choć go nikt nie goni,
sprawiedliwy jest odważny jak młody lew.
28.2 Gdy kraj jest pełen przestępstw, wielu jest władców,
lecz dzięki człowiekowi rozumnemu i posiadającemu wiedzę
utrwała się ład.
28.3 Człowiek będący w potrzebie, który uciska ubogich,
jest jak niszcząca ulewa, po której nie ma chleba.
28.4 Ci, którzy odrzucają Prawo, schlebiają niegodziwemu,
ci, którzy zachowują Prawo, oburzają się na nich.
28.5 Ludzie źli nie rozumieją prawa,
ci, którzy szukają Pana, rozumieją wszystko.
28.6 Lepszy jest biedny, który postępuje uczciwie,
niż bogaty, który postępuje przewrotnie.
28.7 Kto zachowuje Prawo, jest synem rozumnym,
kto brata się z żarłokami, przynosi wstyd ojcu.

- 28.8 Kto powiększa swój majątek dzięki odsetkom i lichwie,
gromadzi to dla tego, kto lituje się nad biednymi.
- 28.9 Jeśli ktoś odwraca swoje ucho, by nie słuchać Prawa,
to nawet jego modlitwa będzie odrażająca.
- 28.10 Kto sprowadza prawych na złą drogę,
sam w swój dół wpadnie^[154],
nieskazitelni zaś odziedziczą dobro.
- 28.11 Bogaty człowiek uważa się za mądrego,
rozumny biedak przejrzy go na wylot.
- 28.12 Gdy sprawiedliwi triumfują, chwała jest wielka,
gdy niegodziwi powstają, każdy się ukrywa.
- 28.13 Temu, kto ukrywa swoje grzechy, będzie się źle powodzić,
kto je wyznaje i porzuca, doświadczy miłosierdzia^[155].
- 28.14 Szczęśliwy człowiek, który nieustannie trwa w bojaźni,
kto czyni zatwardziałym swoje serce, wpadnie w nieszczęście.
- 28.15 Niegodziwy, który panuje nad biednym narodem,
jest jak lew ryczący i grasujący niedźwiedź.
- 28.16 Księżę pozbawiony rozumu jest wielkim zdziercą,
kto nienawidzi wymuszonego zysku, przedłuży swoje życie.
- 28.17 Człowiek, na którym ciąży przelanie krwi,
ucieka aż do śmierci^[156] – niech nikt nie udzieli mu pomocy!
- 28.18 Kto postępuje nieskazitelnie, będzie uratowany,
kto postępuje przewrotnie, niezwłocznie upadnie.
- 28.19 Kto uprawia swoją ziemię, nasyci się chlebem,
kto ugania się za nicością, będzie sycił się nędzą.
- 28.20 Człowiek wierny doświadczy wiele błogosławieństw,
kto szybko chce się wzbogacić, nie uniknie kary.
- 28.21 Niedobrze jest być stronnikiem^[157],
za kawałek chleba człowiek może popełnić przestępstwo.
- 28.22 Chciwy goni za bogactwem,
a nie wie, że dopadnie go ubóstwo.
- 28.23 Kto napomina drugiego,
spotka się w końcu z większą przychylnością
niż ten, kto schlebia.

28.24 Kto okrada ojca i matkę i mówi: To nie jest przestępstwo,
jest sprzymierzeńcem tego, który niszczy^[158].

28.25 Chciwy wszczyna kłótnie,
kto ufa PANU, będzie żył w dostatku.

28.26 Kto ufa samemu sobie, jest głupcem,
kto postępuje mądrze, zostanie uratowany.

28.27 Kto daje ubogiemu^[159], nie będzie cierpiał niedostatku,
kto zakrywa oczy, ściągnie na siebie wiele przekleństw.

28.28 Gdy niegodziwi powstają, ukrywają się ludzie,
a gdy giną – mnożą się sprawiedliwi.

Księga Przysłów 29

29.1 Człowiek, który mimo ostrzeżeń pozostaje nieugięty,
nagle zostanie zniszczony
i nie doświadczy uzdrowienia.

29.2 Gdy jest wielu sprawiedliwych, ludzie się cieszą,
kiedy rządzi niegodziwy, ludzie narzekają.

29.3 Kto kocha mądrość, raduje ojca,
kto zadaje się z nierządnicami, trwoni majątek.

29.4 Dzięki prawu król umacnia kraj,
kto wymusza daniny, ten go rujnuje.

29.5 Człowiek, który schlebia swojemu bliźniemu,
zastawia sidła na jego nogi.

29.6 Przestępstwo jest pułapką dla złego człowieka,
sprawiedliwy wznosi okrzyki radości.

29.7 Sprawiedliwy troszczy się o sprawy ubogich,
niegodziwy nie okazuje dla nich zrozumienia.

29.8 Szyderycy wywołują wzburzenie w mieście,
mądrzy uśmierzają gniew.

29.9 Gdy mądry wie dzie spór z głupcem,
ten się denerwuje, śmieje i nie ma porozumienia.

29.10 Ludzie żądni krwi nienawidzą nieskazitelnego,
prawi troszczą się o jego życie.

29.11 Głupiec okazuje cały swój gniew,

mądry potrafi nad nim panować.

29.12 Jeśli rządzący daje posłuch słowom kłamliwym,
to wszyscy jego słudzy stają się niegodziwi.

29.13 Biedny i ciemieżca spotykają się ze sobą,
PAN daje światło oczom obydwu.

29.14 Król, który sędzi ubogich sprawiedliwie,
umacnia swój tron na wieki^[160].

29.15 Rózga i karcenie dają mądrość,
młodzieniec pozostawiony sobie przynosi wstyd matce.

29.16 Gdy mnożą się niegodziwi, mnożą się przestępstwa
– sprawiedliwi jednak ujrzą ich upadek^[161].

29.17 Upominaj swojego syna, a będzie ci wsparciem
i przysporzy ci dużo radości^[162].

29.18 Gdy brak prorockiej wizji, naród ulega rozprężeniu,
szczęśliwy, kto zachowuje Prawo.

29.19 Samymi słowami nie poprawisz sługi,
bo choć je rozumie, nie będzie posłuszny.

29.20 Widziałeś człowieka szybkiego w mowie?
Więcej można oczekiwać od głupca niż od niego.

29.21 Jeśli pobbłaża się słudze od młodości,
to w końcu stanie się niewdzięcznikiem^[163].

29.22 Człowiek gniewny wzbudza kłótnie,
porywczy popełnia wiele przestępstw.

29.23 Pycha poniża człowieka,
pokorny dostąpi chwały.

29.24 Kto współdziała ze złodziejem, nienawidzi siebie samego,
słyszy przekleństwo, lecz nic nie mówi.

29.25 Strach człowieka jest pułapką,
kto ufa PANU, będzie bezpieczny^[164].

29.26 Wielu zabiega o względy u władcy,
lecz to PAN osądza człowieka.

29.27 niesprawiedliwy budzi wstręt u sprawiedliwych,
a postępowanie prawe budzi wstręt u niegodziwego.

Księga Przysłów 30

NAUCZANIE AGURA

30.1 Słowa Agura, syna Jake z Massy,
mowa tego człowieka do Itiela, do Itiela i Ukała.

30.2 Jestem doprawdy najgłupszy z ludzi,
i nie pojmuję po ludzku.

30.3 Nie nauczyłem się mądrości,
nie zdobyłem wiedzy Świętego^[165].

30.4 Kto wstąpił do nieba i potem zstąpił?
Kto zebrał wiatr w swoje ręce?
Kto zamknął wody swoim płaszczem?
Kto ustanowił wszystkie krańce ziemi?
Jakie jest jego imię i jakie jest imię jego syna?
Czy wiesz?^[166]

30.5 Każde słowo Boga jest sprawdzone,
On jest tarczą dla tych, którzy uciekają się do Niego^[167].

30.6 Nie dodawaj nic do Jego słów,
aby cię nie skarcił i abyś nie okazał się kłamcą.

30.7 O dwie rzeczy cię proszę,
spełnij je, zanim umrę.

30.8 Oddal ode mnie fałsz i kłamstwo,
nie zsyłaj na mnie ani biedy, ani bogactwa.
Karm mnie tylko chlebem potrzebnym do życia,

30.9 abym – gdy będę syty – nie zaparł się Ciebie
i nie mówił: Kim jest Pan?
albo – gdy zubożę – nie zaczął kraść
i nie obrażał imienia mojego Boga.

30.10 Nie obmawiaj sługi przed jego panem,
aby cię nie przeklął i abyś nie poniósł kary.

30.11 Jest pokolenie, które przeklina swojego ojca,
i swojej matce nie błogosławi.

30.12 Jest pokolenie czyste we własnych oczach,
a z brudu nieobmyte.

30.13 Jest pokolenie, które patrzy wyniośle

i powieki ma w górę wzniesione.
30.14 Jest pokolenie, które zęby ma jak miecze,
a szczęki jak noże,
aby pożreć biednych w kraju^[168],
i ubogich spośród ludzi.

Przysłowia liczbowe

30.15 Pijawka ma dwie córki: Daj, Daj.

Trzy rzeczy są nienasycone,
cztery nie mówią: Dosyć!:

30.16 Szeol, niepłodne łono,
ziemia nienasycona wodą
i ogień, który nie mówi: Dosyć!

30.17 Oko, które szydzi z ojca,
i nie chce być posłuszne matce^[169],
wydziobią kruki z doliny,
pożrą orlęta.

30.18 Trzy rzeczy są dla mnie niezwykle,
a czterech nie rozumiem:

30.19 Drogi orła w locie,
drogi węża po skale,
drogi statku na pełnym morzu,
drogi mężczyzny z młodą kobietą.

30.20 Tak postępuje nierządnicą: je, ociera usta
i mówi: Niczego złego nie zrobiłam!

30.21 Z powodu trzech rzeczy drży ziemia,
czterech nie może znieść:

30.22 z powodu sługi, gdy zostaje królem,
i głupca, gdy syci się chlebem,

30.23 z powodu kobiety znienawidzonej, gdy wychodzi za męża,
i służącej, gdy dziedziczy po swojej pani.

30.24 Są cztery małe istoty na ziemi,
które są najmądrzejsze z mądrych:

30.25 mrówki, lud bez siły,
a latem przygotowują sobie pożywienie;

30.26 góralki^[170], lud bez mocy,
a w skale budują swój dom;
30.27 szarańcza, która nie ma króla,
a wyrusza w sposób uporządkowany;
30.28 jaszczurka, którą daje się schwycić w ręce,
a można ją znaleźć w pałacach królewskich.
30.29 Są trzy istoty, które stąpają wspaniale,
cztery, które chodzą wyniośle:
30.30 lew, który jest najmocniejszy wśród zwierząt
i nie cofa się przed nikim,
30.31 pies myśliwski^[171], kozioł
i król na czele swoich oddziałów.
30.32 Jeśli postąpiłeś głupio, wywyższając się,
lub jeśli planowałeś zło – połóż rękę na ustach.
30.33 Przecież wyciskanie mleka daje twaróg,
zbyt mocne wycieranie nosa powoduje krwotok,
a podsycanie gniewu wywołuje kłótnie.

Księga Przysłów 31

INNE PRZYSŁOWIA

31.1 Słowa Lemuela, króla Massy,
którymi pouczała go matka.
31.2 Cóż ci powiem, mój synu? Cóż ci powiem, synu mego łona?
Cóż ci powiem, synu moich ślubów?
31.3 Nie oddawaj kobietom swojej siły,
nie postępuj tak, aby niszczyć królów^[172].
31.4 Nie dla królów, Lemuelu,
nie dla królów picie wina
ani dla władców pragnienie mocnych napojów,
31.5 aby pijąc, nie zapomnieli o tym, co zostało ustanowione,
i nie zmieniali praw przysługujących ubogim.
31.6 Dajcie mocny napój temu, kto jest bliski śmierci,
a wino zgorzkniałym.
31.7 Niech pije i zapomni o swojej biedzie

i dłużej nie pamięta o swojej udręce.

^{31.8} Zabierz głos w obronie niemowy,
w sprawie wszystkich opuszczonych.

^{31.9} Otwórz usta, sądz sprawiedliwie,
wstawiaj się za biednym i potrzebującym.

Dzielna kobieta

[**Alef**] ^{31.10} Dzielną kobietę – któż znajdzie?
Więcej jest warta niż perły^[173].

[**Bet**] ^{31.11} Mąż ufa jej całym sercem^[174]
i ma z tego same korzyści.

[**Gimel**] ^{31.12} Wyświadcza mu dobro, a nie zło,
przez wszystkie dni swojego życia.

[**Dalet**] ^{31.13} Stara się o wełnę i len,
chętnie pracuje własnymi rękami.

[**He**] ^{31.14} Jest niczym statki kupieckie,
sprowadza żywność z daleka.

[**Waw**] ^{31.15} Wstaje, gdy jeszcze jest noc,
karmi cały dom,
i wydaje polecenia usługującym dziewczętom.

[**Zajin**] ^{31.16} Chce mieć pole, to je kupuje,
dzięki pracy własnych rąk zakłada winnicę.

[**Chet**] ^{31.17} Przepasuje mocą^[175] swoje biodra,
wzmacnia swoje ramiona.

[**Tet**] ^{31.18} Czuje, że jej zysk jest dobry,
jej lampa nie gaśnie w nocy.

[**Jod**] ^{31.19} Wyciąga ręce po kądziel,
palcami trzyma wrzeciono.

[**Kaf**] ^{31.20} Otwiera dłoń dla biednego,
wyciąga ręce do potrzebującego.

[**Lamed**] ^{31.21} Nie martwi się o domowników, gdy pada śnieg,
bo wszyscy domownicy mają ubrania z czerwonej wełny.

[**Mem**] ^{31.22} Sama dla siebie robi okrycia,
ubiera się w len i purpurę.

[**Nun**] ^{31.23} Jej mąż jest znany w bramach^[176],

gdy zasiada wśród starszych kraju.

[**Samek**] ^{31.24} Robi ubrania z lnu i je sprzedaje,
dostarcza pasy kupcowi.

[**Ajin**] ^{31.25} Siła i godność ją zdobią,
uśmiecha się do nadchodzącego dnia.

[**Pe**] ^{31.26} Gdy otwiera usta, mówi mądrze,
przekazuje naukę pełną dobroci.

[**Sade**] ^{31.27} Czuwa nad biegiem spraw swojego domu,
nie je chleba, na który nie zapracowała.

[**Kof**] ^{31.28} Wstają jej synowie, by ogłosić ją szczęśliwą,
i mąż, by ją chwalić:

[**Resz**] ^{31.29} Wiele było dzielnych kobiet,
lecz ty przewyższasz je wszystkie.

[**Szin**] ^{31.30} Wdzięk jest zdrażliwy, piękno ulotne,
chwalić należy kobietę, która boi się PANA^[177].

[**Taw**] ^{31.31} Dajcie jej z owocu jej rąk,
niech jej czyny chwalą ją w bramach.

WSTĘP DO KSIĘGI KOHELETA

Charakterystyka ogólna

Księga Koheleta, zwana też Księgą Eklezjastesa lub Księgą Kaznodziei Salomona, przedstawia refleksje izraelskiego mędrca na temat paradoksów życia. Autor często posługuje się formą pierwszej osoby, dzieli się tym, co przeżył, wyjawia swoje głębokie przemyślenia. Jego słowa są jakby testamentem opartym na życiowym doświadczeniu.

Kohelet zaobserwował, jak bezskuteczne są wysiłki ludzkie, jak trudno jest człowiekowi zrozumieć sens życia, jak niewystarczające są tradycyjne poglądy mędrców izraelskich na niesprawiedliwość społeczną, na problem śmierci i życia przyszłego. W swoich wypowiedziach często podważa te poglądy. Poszukuje głębszego sensu życia ludzkiego i stara się odgadnąć, jakie jest zadanie konkretnego człowieka związane z jego przeznaczeniem. Trudno mu jednak osiągnąć postawiony sobie cel. Dochodzi więc do wniosku, że człowiek powinien przed Bogiem pokornie zaakceptować swoje miejsce na tym świecie, ciesząc się dobrem Jego darów, które przynosi mu życie.

Autor i środowisko historyczne

Według większości uczonych księga została napisana w IV lub III wieku przed Chr. Idąc za zwyczajem autorów starożytnych, przypisujących swoje dzieła wybitnym osobistościom z przeszłości, Kohelet podaje się za króla Salomona (X wiek przed Chr.), uznanego za największego mędrca w historii Izraela.

Struktura

Trudno jest jednoznacznie opisać strukturę księgi, która jest swego rodzaju analizą poszczególnych sytuacji życiowych widzianych z różnych perspektyw. Powraca tu nieustannie stwierdzenie o ulotności, zarówno wysiłków człowieka, jak i przeżywanych przez niego radości. Także sława, praca czy mądrość są ulotne jak wiatr.

Zamiast wskazywać poszczególne części dzieła, możemy wyodrębnić jego trzy główne tezy:

- 1) życie codzienne zawiera wiele paradoksów,*
- 2) tylko Bóg, który jest Panem historii i całego stworzenia, zna sens życia ludzkiego,*
- 3) człowiek nie jest w stanie odgadnąć planów Boga dotyczących przyszłości.*

KSIEGA KOHELETA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#)

Księga Koheleta (Eklezjastes) 1

^{1.1} Słowa Koheleta, syna Dawida, króla w Jerozolimie: ^{1.2} Ulotne, jakże ulotne^[1] – mówi Kohelet – ulotne, jakże ulotne, wszystko jest takie ulotne.

^{1.3} Jaką korzyść^[2] przynosi człowiekowi wszelki trud, który podejmuje pod słońcem?

Nic nowego pod słońcem

^{1.4} Pokolenie przychodzi, pokolenie przemija^[3],
a ziemia trwa na wieki.

^{1.5} Słońce wschodzi i zachodzi,
po czym spieszy
do miejsca, z którego
wzejdzie na nowo.

^{1.6} Wiatr wieje z północy,
zakręca na południu,
wiruje i krąży,
lecz zawsze powraca
na swój szlak.

^{1.7} Wszystkie rzeki płyną do morza,
ale morze wcale nie wzbiera,
choć rzeki zdążają nieustannie
do miejsca, do którego wpływają.

^{1.8} Tyle jest spraw trudnych,
człowiek nie zdoła
ich wypowiedzieć,
oko nie nasyci się patrzeniem,
a ucho nie napełni się słuchaniem.

^{1.9} To, co było, znów się wydarzy,
a ludzie będą robić to samo,

co już kiedyś robili.

Nic nowego pod słońcem!

^{1.10} Choćby mówiono o czymś: Patrzcie! Coś nowego!

To przecież było to już w czasach,
które minęły.

^{1.11} Zaginęła pamięć^[4] o tych, którzy żyli dawno temu.
Także o tych, którzy przyjdą,
zapomną ci, którzy będą po nich.

Nieudana próba poszukiwania sensu

^{1.12} Ja, Kohelet, byłem królem Izraela w Jerozolimie. ^{1.13} Postanowiłem rozważyć i zastanowić się głęboko nad wszystkim, co dzieje się pod niebem. Oto jak ciężkie zadanie wyznaczył Bóg człowiekowi, aby się nim trudził^[5]. ^{1.14} Przyjrzałem się wszystkiemu, co dzieje się pod słońcem, i doszedłem do wniosku, że wszystko jest ulotne^[6] i podobne do wiatru.

^{1.15} Tego, co jest krzywe, nie da się wyprostować, a tego, czego nie ma, nie da się policzyć.

^{1.16} Pomyślałem sobie: Stałem się wielki, zdobyłem więcej mądrości niż wszyscy wcześniejsi władcy Jerozolimy, mój umysł posiadał rozległą mądrość i wiedzę^[7]. ^{1.17} Chciałem zgłębić mądrość i wiedzę i zrozumieć, na czym polega szaleństwo i głupota. Przekonałem się jednak, że i to jest podobne do wiatru.

^{1.18} Im więcej mądrości, tym więcej udręki, a nadmiar wiedzy pomnaża cierpienie.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 2

Ulotna rozkosz

^{2.1} Pomyślałem sobie: Spróbuję żyć beztrosko i korzystać z uciech. I to jednak okazało się ulotne. ^{2.2} Uznałem, że śmiech prowadzi do szaleństwa, a radość nie przynosi żadnego pożytku. ^{2.3} A jednak postanowiłem krzepić swoje ciało winem – kierując się w tym wszystkim mądrością – i oddać się szaleństwu, aż odkryję to, co najlepsze dla człowieka, nad czym trudzą się ludzie pod słońcem przez wszystkie dni swojego życia.

^{2.4} Dokonałem wielkich dzieł: wzniosłem pałace i zasadziłem dla siebie winnice, ^{2.5} urządziłem sobie ogrody i parki, w których kazałem posadzić

rozmaite drzewa owocowe, ^{2.6} zbudowałem zbiorniki wodne, by nawadniały gaje wyhodowanych sadzonek.

^{2.7} Nabyłem niewolników i niewolnice, ich potomstwo stawało się moją własnością. Nikt przede mną nie miał w Jerozolimie tak licznych trzód bydła i owiec.

^{2.8} Nagromadziłem sobie srebra i złota, skarbów królów i krain. Sprowadziłem muzykantów i tancerki, zaznałem rozkoszy, jaką dają piękne kobiety. ^{2.9} W potędze i bogactwie prześcignąłem wszystkich poprzednich władców Jerozolimy, mądrość zaś mnie nie opuszczała.

^{2.10} Czegokolwiek zapragnęły moje oczy, nie odmawiałem sobie. Nie wzbraniałem się przed żadną przyjemnością, tym bardziej, że moja praca sprawiała mi radość. To wszystko należało mi się za trudy, które podjąłem.

Względna wartość mądrości

^{2.11} Gdy jednak spojrzałem na wszystkie dzieła, których dokonały moje ręce i na cały swój trud, który w nie włożyłem, stwierdziłem, że wszystko jest ulotne i podobne do wiatru. Nie ma z tego żadnej korzyści pod słońcem.

^{2.12} Chciałem zbadać, czym jest mądrość, szaleństwo i głupota. Kim będzie człowiek, który obejmie panowanie po mnie, którego uczynią władcą?

^{2.13} Jedyne, co stwierdziłem, to przewagę mądrości nad głupotą, podobną do przewagi światła nad ciemnością.

^{2.14} Mądry ma oczy w głowie, a głupi porusza się w ciemności^[8]. Poznałem jednak, że obu spotka ten sam koniec. ^{2.15} Uświadomiłem sobie, że i mnie czeka los podobny do losu głupców. Na co więc przyda się cała moja mądrość? Doszedłem do wniosku, że i to jest ulotne.

^{2.16} Pamięć o człowieku mądrym przepadnie tak samo, jak o głupim. Miną lata, a wszystko pójdzie w zapomnienie^{a[9]}. Czy mądry i głupi nie umierają dokładnie tak samo?^b

^{2.17} Nabrałem odrazy do życia. Wszystko, co człowiek uczynił pod słońcem, wydało mi się wstrętne, jest bowiem takie ulotne i podobne do wiatru.

Śmierć niweczy ludzkie plany

^{2.18} Z obrzydzeniem spojrzałem na owoce trudu, który podjąłem pod słońcem. Zostawię je swemu następcy. ^{2.19} Kto wie, czy będzie on mądry,

czy też głupi? A jednak będzie rozporządzał wszystkim, co ja mozolnie nagromadziłem dzięki swojej pracy i mądrości. Jakie to wszystko ulotne!

^{2.20} Zważyłem w sens trudu, który podjąłem pod słońcem. ^{2.21} Bywa, że ktoś wkłada w swoją pracę mądrość, wiedzę i zdolności, a w końcu dorobek swój pozostawia komuś, kto wcale się nie natrudził. Jakie to ulotne i jak bardzo złe!

^{2.22} Co przyjdzie człowiekowi, jaką odniesie korzyść z wszelkiej pracy i trosk, którymi zadręcza się pod słońcem?^[10] ^{2.23} Całe jego życie to ból i cierpienie, nawet nocą nie może spać spokojnie^[11]. A przecież i to jest ulotne!

^{2.24} Nie ma nic lepszego dla człowieka niż jeść, pić i czerpać zadowolenie ze swej pracy^[12]. A to – jak się przekonałem – jest darem z ręki Boga.

^{2.25} Kto bowiem może jeść i doświadczać przyjemności, jeśli On na to nie pozwoli?

^{2.26} Jeśli On upodoba sobie kogoś, to daje mu mądrość, rozum i radość, grzesznika natomiast skazuje na pełne trosk gromadzenie bogactwa, by oddać je w ręce tego, który jest miły Bogu^[13]. Ale i to jest ulotne i podobne do wiatru.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 3

Wszystko ma swój właściwy czas

^{3.1} Na wszystko jest odpowiednia
pora i każda rzecz pod niebem
ma swój właściwy czas:

^{3.2} Jest czas narodzin i czas śmierci,
czas sadzenia i czas zbiorów.

^{3.3} Jest czas zabijania
i czas leczenia,
czas burzenia i czas budowania.

^{3.4} Jest czas płaczu i czas śmiechu,
czas żałoby i czas tańców.

^{3.5} Jest czas rozrzucania kamieni i czas ich gromadzenia,
czas przytulania się do siebie i czas pozostawiania z dala.

3.6 Jest czas poszukiwania

i czas utraty,
czas oszczędzania
i czas trwonienia.

3.7 Jest czas rozdzierania

i czas zszywania,
czas milczenia i czas rozmów.

3.8 Jest czas miłości

i czas nienawiści,
czas wojny i czas pokoju.

Wszystko ma swoje miejsce w świecie

3.9 Jaką korzyść przynosi człowiekowi cały jego trud?^[14]

3.10 Przyjrzałem się zadaniu, jakie Bóg wyznaczył człowiekowi, aby się nad nim trudził^[15]. 3.11 On sprawił, że wszystko jest piękne i ma swój właściwy czas. On dał człowiekowi świat, by rozmyślał nad nim, a jednak nikt nie jest w stanie zrozumieć od początku do końca wszystkich dzieł Boga^[16].

3.12 Doszedłem do wniosku, że szczęście nie polega na niczym innym, jak tylko na tym, by żyć radośnie i postępować właściwie. 3.13 Wszystko jednak, czego doświadcza człowiek, gdy je, pije i zażywa szczęścia^[17], jest darem Boga.

3.14 Stwierdziłem, że dzieła Boga są nieprzemijające^[18], niczego im nie brakuje, niczego nie ma w nadmiarze. Dzięki temu człowiek odczuwa przed Nim bojaźń. 3.15 Co było – przeminęło, a co będzie – też już było, Bóg jednak ogarnia nawet to, co nieuchwytnie dla człowieka^[19].

Los człowieka

3.16 Oto, co ujrzałem pod słońcem: miejsce prawa zajmuje przemoc, a w miejscu sprawiedliwości panuje bezprawie. 3.17 Pomyślałem sobie: Przecież Bóg osądzi^[20] zarówno człowieka prawego, jak i niegodziwego, gdyż wszystko ma swój właściwy czas i swoje miejsce.

3.18 Zastanowiłem się, kim jest człowiek. Czyżby Bóg wystawiał go na próbę, chcąc, by odniósł wrażenie, że jest tylko zwierzęciem? 3.19 Przecież los ludzi i los zwierząt jest taki sam. Jedni i drudzy umierają podobnie, tak samo ustaje ich oddech^{a[21]}. Nie ma żadnej różnicy między człowiekiem

a zwierzęciem^b. Wszystko jest ulotne, ^{3.20} wszystko zmierza do jednego miejsca, z prochu bowiem powstało i do prochu powróci^[22]. ^{3.21} Czy ma ktoś pewność, że duch człowieka wstępuje ku górze, a duch zwierzęcia idzie w dół, do ziemi?

^{3.22} Sądzę, że nie ma dla człowieka nic lepszego niż to, żeby jego czyny sprawiały mu radość. To jest jego zapłata, kto bowiem odsłoni przed nim, co stanie się potem?

Księga Koheleta (Eklezjastes) 4

Niesprawiedliwy ucisk

^{4.1} Znowu spojrzałem na wszelki ucisk, który panuje pod słońcem. Oto łzy znękanych, których nie sposób pocieszyć. Wobec potęgi ciemieżców nie ma nikogo, kto podniósłby ich na duchu. ^{4.2} Dlatego uznałem umarłych, którzy odeszli z tego świata, za szczęśliwszych od tych, którzy jeszcze żyją. ^{4.3} A najszczęśliwszy jest ten, kto jeszcze w ogóle nie zaistniał^[23], kto nie widział zła, jakie dzieje się pod słońcem.

Praca ludzka

^{4.4} Przyjrzałem się wszelkiej pracy i korzyściom, które z niej płyną. Wszystkim kieruje wzajemna zawiść. I to też jest ulotne i podobne do wiatru.

^{4.5} Głupiec siedzi z założonymi rękoma i karmi się własnym ciałem^[24].

^{4.6} Lepsza garść spokoju niż całe naręcze trudów czy czegoś podobnego do wiatru.

^{4.7} Oto kolejna rzecz ulotna, którą spostrzegłem pod słońcem. ^{4.8} Bywają ludzie samotni, którzy nie mają ani potomstwa, ani rodzeństwa, a jednak pracują bez wytchnienia i chciwie gromadzą bogactwa.

– Dla kogo się trudzę i odmawiam sobie przyjemności?

To też jest ulotne i złe.

Wzajemna solidarność

^{4.9} Lepiej we dwóch niż samemu, wspólny trud bardziej się opłaca. ^{4.10} Gdy upadną, jeden drugiego podniesie, gdy zaś upadnie człowiek samotny, nikt go nie podźwignie. ^{4.11} Jeśli dwóch śpi razem, jest im ciepło, samotny zaś

jak się ogrzeje? ^{4.12} A co będzie, jeśli ktoś targnie się na samotnego? Dwóch łatwiej stawi czoła napastnikowi.

Sznur trzykrotnie spleciony nieprędko się przerwie.

Opowieść o mądrym dziecku i głupim królu

^{4.13} Lepszy ktoś młody i biedny, lecz mądry, niż król stary, ale głupi, który nie potrafi postępować rozważnie. ^{4.14} Ktoś taki może wyjść z więzienia i zostać królem, pomimo iż w królestwie narodził się jako biedny.

^{4.15} Widziałem, że wszyscy, którzy żyją pod słońcem, stanęli po stronie tego drugiego, młodzieńca, który zajął miejsce króla.

^{4.16} Ani rzesze niezliczone, które żyły wcześniej, ani ci, którzy nadejdą po nich, także z niego nie będą mieli żadnej pociechy. To też jest ulotne i podobne do wiatru^[25].

Człowiek wobec Boga

^{4.17} Strzeż swoich kroków, gdy idziesz do domu Bożego. Podejdź blisko, by słuchać, a nie bezmyślnie składać ofiary^[26], jak głupcy, którzy nie wiedzą nawet, na czym polega złe postępowanie.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 5

^{5.1} Nie bądź pochopny w słowach i nie przynaglaj swego serca, by mówić do Boga, gdyż Bóg jest w niebie, a ty na ziemi. Dlatego nie nadużywaj słów^[27].

^{5.2} Liczne troski prowadzą do nocnych majaczeń, a liczne słowa do głupiej gadaniny.

^{5.3} Gdy składasz ślub Bogu, nie zwlekaj z jego spełnieniem, gdyż Bóg brzydzi się głupcem. Spełnij, co ślubowałeś^[28]. ^{5.4} Lepiej wcale nie składać ślubów, niż ślubować, a nie spełnić.

^{5.5} Nie dopuść, by twoje usta skłoniły cię do grzechu, i nie mów do Bożego posłańca, że popełniłeś go niechcący. Czy chcesz, by Bóg rozgniewał się na twoje słowa i zniszczył dzieła twoich rąk? ^{5.6} Gdzie są liczne mrzonki^[29] i rzeczy ulotne, tam też jest wiele słów. Ty – przeciwnie – żyj w bojaźni Bożej!

Władza

5.7 Jeśli widzisz w swoim kraju wyzysk biednego i nieprzestrzeganie prawa^[30], nie dziw się temu. Każdy zarządca rozlicza się przed swoim zwierzchnikiem, nad nimi zaś są jeszcze wyżsi. 5.8 Oni wszyscy dzielą między siebie dochód kraju, nawet król czerpie korzyści z uprawy roli^[31].

Bogactwo

5.9 Kto kocha pieniądze, nigdy nie powie, że ma ich dosyć, a kto kocha bogactwa, nigdy nie przestanie ich gromadzić, a przecież i one są ulotne!^[32]

5.10 Im większy majątek, tym więcej ludzi pragnie z niego korzystać. Czy właściciel ma z tego jakiś zysk? Chyba tylko ten, że musi go doglądać!

5.11 Sługa^[33] śpi sobie spokojnie – czy najadł się, czy nie – bogactwo zaś zamożnego spędza mu sen z powiek.

5.12 Widziałem pod słońcem straszną chorobę. Jest nią troska o majątek, która przynosi udrękę jego właścicielowi. 5.13 Wystarczy chybiony interes, a bogactwo przepada. I choćby narodził mu się syn, niczego mu nie pozostawi, 5.14 sam zaś opuści ten świat tak samo nagi, jak wyszedł z łona matki. Mimo swoich trudów, odejdzie z pustymi rękoma^[34]. 5.15 Straszna to choroba! Odejdzie dokładnie tak samo, jak przyszedł. Jaką odniósł korzyść? Jego trud poszedł z wiatrem! 5.16 Jego życie upłynęło w mroku, wśród licznych zmartwień, udręki i niepokoju.

5.17 Oto, do jakiego doszedłem wnio-sku: szczęście człowieka polega na tym, by jadł, pił i cieszył się pod słońcem owocami swojego trudu^[35], dopóki starczy życia, które dał mu Bóg. To jest częśćka, która mu się należy.

5.18 Komukolwiek Bóg daje bogactwo i oszczędności, pozwala mu z nich korzystać, zebrać swoją częśćkę i radować się owocem swojego trudu – to wszystko jest darem Boga. 5.19 Wówczas człowiek nie będzie zbytnio się martwił życiem, które przemija, gdyż Bóg wypełni jego serce radością.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 6

6.1 Widziałem nieszczęście, które często spotyka ludzi pod słońcem.

6.2 Zdarza się, że Bóg da człowiekowi bogactwo, pozwoli mu zgromadzić oszczędności i zyskać sławę. Człowiek osiągnie wszystko, czego dusza zapragnie, Bóg jednak nie pozwoli mu z tego korzystać. Obcy będzie miał pożytek z jego bogactwa^[36]. Jakie to ulotne, jaka to straszna choroba!

^{6.3} Jeżeli człowiek zrodzi nawet stu synów, jego życie trwa wiele lat i każdy jego rok liczy wiele dni, jeśli nie może korzystać ze swoich dóbr i nawet nie doczeka pogrzebu, to jestem przekonany, że szczęśliwszy od niego jest płód poroniony. ^{6.4} Przelotnie zaistniał i odszedł w ciemność, a imię jego mrok przysłonił. ^{6.5} Choć nie ujrzał słońca i nie wie nawet, czym ono jest, to jednak doświadcza większego spokoju niż tamten, ^{6.6} który przeżył dwa razy po tysiąc lat, lecz nie zaznał szczęścia. Czy obaj nie zmierzają do jednego celu?^[37]

^{6.7} Wszelki trud człowieka służy zaspokojeniu jego głodu, a jednak pragnień jego nic nie nasyci.

^{6.8} Jaką ma przewagę mędrzec nad głupcem? W czym góruje nad biedakiem ten, kto potrafi sobie radzić w życiu?

^{6.9} Lepsze jest to, co przed oczyma, niż płonne marzenia^[38]. To też jest ulotne i podobne do wiatru.

^{6.10} Dawno już nadano imię temu, co jest obecnie, i wiadomo, że człowiek jest tylko człowiekiem. Nie może on toczyć sprawy przeciw silniejszemu od siebie. ^{6.11} Im więcej słów, tym bardziej są one ulotne^[39]. Jaką korzyść przyniosą człowiekowi?

^{6.12} Kto wie, co jest najlepsze dla człowieka, póki trwa jego ulotne życie, które jak cień przemija?^[40] Kto mu opowie, co stanie się potem pod słońcem?

Księga Koheleta (Eklezjastes) 7

Pamięć o śmierci

^{7.1} Dobre imię^[41] jest lepsze od wonnych olejków, a dzień śmierci jest lepszy od dnia narodzin.

^{7.2} Lepiej iść do domu ogarniętego żałobą niż do domu, gdzie odbywa się uczta, gdyż w tym pierwszym widać, jaki jest koniec człowieka, a to skłania do refleksji każdego, kto jeszcze żyje.

^{7.3} Lepszy jest smutek niż śmiech, gdyż zmartwienie na twarzy uszlachetnia serce.

^{7.4} Mędrzec rozmyśla o domu ogarniętym żałobą, głupiec zaś o domu pełnym wesela.

7.5 Lepiej usłyszeć naganę z ust mędrca niż pieśń pochwalną z ust głupców,
7.6 gdyż śmiech głupców przypomina trzaskanie cierni w palenisku. To też jest ulotne.

7.7 Ucisk pozbawia mędrca rozsądku, a łapówka sprawia, że postępuje nierozumnie.

7.8 W każdej sprawie ważniejszy jest koniec niż początek.
Lepsze jest cierpliwe usposobienie niż dumna wyniosłość.

7.9 Nie daj się szybko sprowokować do gniewu, gdyż gniew mieszka w sercach głupców.

7.10 Nie mów: Jak to się dzieje, że dawniej było lepiej niż obecnie? Takie pytanie nie świadczy o mądrości.

7.11 Dobrze jest oprócz mądrości objąć spadek. Jest to korzystne dla każdego, kto żyje pod słońcem^[42]. 7.12 Jakaż ochroną jest cień mądrości i cień pieniądza! Mądrość i wiedza mają jednak tę przewagę, że dają prawdziwe życie.

7.13 Przypatrz się dziełom Boga^[43]. Czy można wyprostować to, co On uczynił krzywym?

7.14 W czasie pomyślnym zażywaj szczęścia, a gdy nadejdzie czas niedoli, pomyśl, że Bóg sprawia zarówno jedno, jak i drugie, i to w ten sposób, że człowiek nie wie, co wydarzy się potem.

Mądrość „złotego środka”

7.15 Widziałem wszystko w moim ulotnym życiu: ludzi prawych, którzy giną z powodu swej prawości, i ludzi złych, którzy długo żyją dzięki złym uczynom^[44].

7.16 Nie bądź prawy aż do przesady i nie przekraczaj miary w mądrości. Czy i ty chcesz się zrujnować? 7.17 Nie czynź zbyt wiele zła i nie bądź głupcem. Dlaczego miałbyś umrzeć przedwcześnie? 7.18 Najlepiej mieć na uwadze zarówno jedno, jak i drugie i nie rezygnować z żadnego. Kto bowiem żyje w bojaźni Bożej, ten wyjdzie cało z każdej sytuacji.

7.19 Dzięki mądrości mędrzec staje się potężniejszy od dziesięciu zarządców miasta.

7.20 Nie ma na świecie ludzi do tego stopnia prawych, żeby wszystko czynili dobrze i nigdy nie grzeszyli^[45].

7.21 Nie zwracaj uwagi na wszystko, co ludzie mówią, abyś nie usłyszał, jak twój sługa cię przeklina. 7.22 Zresztą sam wiesz dobrze, że i ty często złorzeczyłeś innym.

Kobiety

7.23 Do wszystkiego starałem się przyłożyć miarę mądrości. Postanowiłem sobie: Muszę osiągnąć mądrość! A jednak wciąż jestem od niej daleko.

7.24 Wszystko, co istnieje, wydaje się takie odległe, niezgłębione. Czy w ogóle da się zrozumieć?

7.25 Całym swoim sercem zwróciłem się ku zdobywaniu wiedzy i ku pracy badawczej, szukałem mądrości i właściwej oceny rzeczy. Chciałem przekonać się, że zło jest głupotą, a bezmyślność szaleństwem.

7.26 Zrozumiałem tymczasem, że bardziej gorzka od śmierci jest kobieta, która dla mężczyzny staje się pułapką^[46]. Jej myśli są jak sieć, która oplata, a jej ręce krępują jak powrozy. Kto jest miły Bogu, zdoła się jej wymknąć, grzesznika zaś usidli.

7.27 Posłuchaj, co zrozumiałem – mówi Kohelet – porównując jedno i drugie, by dojść do jakiegoś wniosku, 7.28 którego nie znajduję, choć wciąż poszukuję. Otóż jednego mężczyznę^[47] na tysiąc znalazłem, lecz kobiety ani jednej w całej tej liczbie.

7.29 Wydaje mi się, że tylko to zdołałem zrozumieć: Bóg uczynił ludzi prawymi, oni zaś gmatwają się w swoich zawiłych domysłach.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 8

Mędrzec

8.1 Kto jest prawdziwym mędrce? Kto zna sens rzeczy? Mądrość rozjaśnia oblicze człowieka i czyni łagodnym wyraz jego twarzy.

8.2 Przestrzegaj poleceń króla ze względu na przysięgę złożoną Bogu.

8.3 Nie spiesz się, by prędko odejść sprzed jego oblicza, ani też nie naprzykrzaj się, gdy sprawa jest przegrana, gdyż i tak uczyni to, co mu się spodoba. 8.4 Słowo króla ma przecież swój autorytet. Czy ktoś powie mu: Co ty takiego uczyniłeś? 8.5 Przestrzegaj jego poleceń^[48], a nie spotka cię nieszczęście.

Człowiek mądry potrafi rozeznąć chwilę sposobną i wydać właściwy osąd,
8.6 gdyż każda sprawa ma swój właściwy czas i słuszną ocenę, a zło
człowieka bardzo na nim ciąży. 8.7 Nikt nie zna przyszłości^[49]. Czy ktoś
zdoła opowiedzieć wydarzenia, które nastąpią?

8.8 Żaden człowiek nie panuje nad wiatrem, nie zdoła go powstrzymać. Nikt
nie ma władzy nad dniem śmierci^[50] ani podczas bitwy nie ma chwili
wythnienia. Nieprawość nie uratuje tego, kto ją popełnia.

8.9 Przyjrzałem się temu wszystkiemu i przemyślałem wszystkie sprawy,
które dzieją się pod słońcem. Jest to czas, kiedy każdy wykorzystuje swoją
władzę, by uciskać drugiego!

Odplata za dobro i za zło

8.10 Otóż widziałem pogrzeby ludzi nieprawych, którzy odeszli z tego
świata. Orszak wyruszał z miejsca świętego, im zaś oddawano cześć
w mieście, w którym dopuszczali się nieprawości. To też jest ulotne.

8.11 Skoro nie ma natychmiastowej odplaty za złe czyny, dlatego w sercu
człowieka dojrzewa mnóstwo niecných zamiarów, 8.12 zwłaszcza że
grzesznik popełnia zło stokrotnie, a cieszy się długim życiem.
Wiem także, że tym, którzy boją się Boga, dobrze będzie się działo,
ponieważ się Go boją. 8.13 Nieprawym zaś nie będzie się powodzić, ich
życie nie wydłuży się jak cień, gdyż nie boją się Boga. 8.14 To jednak, co
dzieje się w świecie, jest takie ulotne. Zdarzają się bowiem ludzie prawi,
których dotyka taki los, jakby popełniali grzeszne czyny. Bywają też
grzesznicy, których spotyka taki los, jakby postępowali w sposób prawy.
Niewątpliwie, i to jest ulotne.

8.15 Najwyżej cenię sobie radość. Człowiek nie zazna szczęścia pod
słońcem, jak tylko wówczas, gdy będzie jadł, pił i cieszył się życiem^[51].
Niech to mu towarzyszy w jego trudzie przez wszystkie dni życia, którymi
Bóg obdarzył go pod słońcem.

Niepojęte dzieła Boga

8.16 Cały swój wysiłek skierowałem ku poznawaniu mądrości, by odkryć
sens wydarzeń, które dzieją się na świecie. Choćby człowiek odmawiał snu
swoim oczom we dnie i w nocy, 8.17 to jednak – gdy przyjrzałem się
wszystkim dziełom Boga – nie zdoła pojąć sensu tego, co dzieje się pod
słońcem. Mimo trudu poszukiwań, człowiek nie znajduje odpowiedzi.

A choćby mędrzec twierdził, że posiadał wiedzę, to w gruncie rzeczy niczego nie jest w stanie zrozumieć.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 9

Los człowieka

9.1 Zastanawiałem się głęboko i badałem, co to znaczy, że ludzie prawi i mądrzy oraz ich czyny są w rękę Boga^[52], podobnie wszelka miłość i nienawiść. Człowiek nie wie, co go spotka w przyszłości.

9.2 Tak czy inaczej, wszystkich czeka ten sam los: zarówno człowieka prawego, jak i nieprawego; dobrego, który przestrzega czystości^[53], jak i nieczystego; tego, kto składa ofiary, jak i tego, kto ofiar nie składa; człowieka dobrego, jak i grzesznika; tego, kto zwykł przysięgać, jak i tego, kto obawia się przysięgi.

9.3 Najgorszą rzeczą pod słońcem jest to, że wszystkich spotka ten sam los oraz że w sercu człowieka gnieździ się tyle zła. Póki żyją, głupota wypełnia ich serca, a potem – do zmarłych!

9.4 Dopóki ktoś należy do grona żyjących, czuje się bezpieczny, lepszy jest bowiem żywy pies od martwego lwa. 9.5 Żywi wiedzą przynajmniej, że czeka ich śmierć, umarli zaś niczego już nie wiedzą. Nie spotka ich żadna nagroda, gdyż nikt o nich już nie pamięta. 9.6 Ich miłość, ich nienawiść, ich namiętności – wszystko przepadło. Nigdy nie będzie już dla nich miejsca pośród spraw, które dzieją się pod słońcem.

9.7 Idź więc, jedz chleb z radością, a wino pij w pogodzie ducha^[54], gdyż Bóg już spojrzał łaskawie na twoje czyny. 9.8 Chodź zawsze w białych szatach, a wonnego olejku niech nie zabraknie na twojej głowie.

9.9 Korzystaj z uciech świata razem z kobietą^[55], którą pokochałeś, przez całe twe ulotne życie, którym Bóg obdarzył cię pod słońcem, przez wszystkie twoje ulotne dni. To jest twoja częśćka w życiu i w całym twoim trudzie pod słońcem. 9.10 Na ile sił ci starczy, dokonaj dzieł, których się podejmiesz, gdyż w otchłani, ku której zmierzasz, nie będzie żadnych działań ani zamysłów, żadnej wiedzy ani mądrości.

9.11 Widziałem ponadto pod słońcem, że w wyścigach nie wygrywają najszybsi, w bitwie nie zwyciężają najsilniejsi, mędrcom nie zawsze starcza pożywienia, bogactwo nie przypada w udziale roztroptym ani uczonym nie

otacza się szacunkiem. O wszystkim decyduje stosowny czas i zbieg okoliczności. ^{9.12} Człowiek zaś nie zna nawet swojego czasu! Jak ryba, którą chwyta sieć podstępna, jak ptak, który wpada w pułapkę, tak samo człowiek nagle znajduje się w potrzasku, gdy nieszczęście spadnie na niego znienacka.

Siła i mądrość

^{9.13} Widziałem też pod słońcem przykład mądrości, który zrobił na mnie szczególne wrażenie. ^{9.14} Na małe miasto, które liczyło niewielu mieszkańców, ruszył zbrojnie potężny władca. Przystąpił do oblężenia, zbudował wielkie maszyny oblężnicze. ^{9.15} Lecz w mieście znalazł się pewien ubogi mędrzec i to on je uratował dzięki swojej mądrości. Nikt jednak nie zachował pamięci o owym biedaku.

^{9.16} Doszedłem więc do wniosku, że mądrość jest lepsza od siły^[56], lecz mądrość ubogiego spotyka się z pogardą, a jego słów nikt nie słucha.

^{9.17} Spokojnie wypowiedziane słowa mędrców brzmią silniej niż okrzyki wodza głupców.

^{9.18} Mądrość jest skuteczniejsza od oręża, a jeden grzesznik może spowodować wielką klęskę.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 10

^{10.1} Martwe muchy mogą zepsuć wonny olejek, odrobina głupoty może przeważać nad mądrością i powagą.

^{10.2} Myśl^[57] mędrca zwraca się ku prawej stronie, a myśl głupca – ku lewej^b, ^{10.3} co więcej, gdy głupiec idzie drogą, w ogóle nie myśli i tym samym daje wszystkim do zrozumienia, że jest głupcem.

^{10.4} Jeśli popadniesz w niełaskę u króla, to nie podejmuj pochopnych działań, gdyż skutki fatalnych błędów można złagodzić spokojem.

^{10.5} Wielkim złem, jakie widziałem pod słońcem, jest nawet niezamierzony błąd władcy, ^{10.6} gdy głupcom powierza wysokie urzędy, bogatym zaś wyznacza najniższe miejsca. ^{10.7} Widziałem służących na koniach, podczas gdy książęta, jak niewolnicy, szli pieszo^[58].

Wypadki przy pracy

^{10.8} Kto kopie pułapkę, ten sam może w nią wpaść, a kto robi szparę w murze, ten naraża się na ukąszenie węża.

^{10.9} Kto usuwa kamienie, może się o nie pokaleczyć, a kto rąbie drewno, naraża się na niebezpieczeństwo. ^{10.10} Jeśli jednak siekiera się stępi, a nikt jej nie naostrzy, wówczas trzeba dołożyć wysiłku. Nawet tutaj mądrość przynosi praktyczną korzyść.

^{10.11} Jeśli wąż ukąsi, nim zostanie wypowiedziane zaklęcie, to zaklinacz jest już niepotrzebny.

Słowa

^{10.12} Słowa mędrców to sama przyjemność, a gdy głupiec otworzy swe usta – połyka samego siebie. ^{10.13} Zaczyna swoją mowę od wygadywania głupstw, kończy zaś na wierutnych bzdurach.

^{10.14} Głupiec mówi wiele^[59], nikt zaś nie wie, co się wydarzy w przyszłości. Czy ktokolwiek jest w stanie opowiedzieć, co stanie się potem?

^{10.15} Głupiec trzodzi się i męczy, lecz nie wie, którądy wiedzie droga do miasta.

^{10.16} Biada ci, kraju rządzony przez młodego króla^{a[60]}, gdzie książęta od rana uczują^b.

^{10.17} Szczęśliwy jesteś, kraju, w którym rządzi szlachetnie urodzony, książęta zaś uczują we właściwym czasie, by pokrzepić się, a nie oddawać pijaństwu.

^{10.18} Wskutek lenistwa sypie się strop, a wskutek bezczynności dach przecieka.

^{10.19} Gdy uczta trwa w najlepsze, wino pobudza do radości^[61], a pieniądź pozwala na wszystko, ^{10.20} ty nawet myślą nie złorzecz królowi, co więcej, nawet w swojej sypialni nie przeklinaj bogatego, gdyż ptaki podadzą dalej twe słowa i jak na skrzydłach rozniesie się twoja mowa.

Księga Koheleta (Eklezjastes) 11

Roztropność

^{11.1} Rzuć swój chleb na powierzchnię wody, a zobaczysz, że po wielu dniach go odnajdziesz.

^{11.2} Podziel swój majątek na siedem lub osiem części, gdyż nie wiesz, jakie nieszczęście może się przytrafić.

^{11.3} Gdy chmury napelnią się deszczem, spuszcza ją go na ziemię. Gdy drzewo upadnie na południe czy też na północ, nie zmieni już swego miejsca.

^{11.4} Kto zważa na wiatr, ten nie sieje, a kto przygląda się chmurom, ten nie zbiera żniwa.

^{11.5} Jak nie znasz dróg wiatru ani nie wiesz, w jaki sposób powstaje płód w łonie matki, tak też nie zgłębisz dzieł Boga, który wszystko stworzył.

^{11.6} Siej ziarno o poranku i nie zaniedbuj pracy wieczorem, gdyż nie wiesz, który trud przyniesie ci większą korzyść – ten czy tamten? A może oba będą tak samo opłacalne?

Życie jest piękne

^{11.7} Jak piękne jest światło, jaka to rozkosz, gdy oczy widzą słońce!

^{11.8} Choćby dane było człowiekowi przeżyć wiele lat, wszystkimi niech się raduje, lecz niech pamięta, że czeka go jeszcze sporo mrocznych dni.

Wszystko, co ma nastąpić, jest ulotne.

^{11.9} Ciesz się, chłopcze, szczęśliwym dzieciństwem,

w pogodzie ducha

przeżyj dni młodości,

chodź za głosem twojego serca

i za tym, co pociąga twoje oczy.

Pamiętaj jednak,

że ze wszystkiego

Bóg osądzi cię sprawiedliwie^[62].

^{11.10} Usuń gorycz z twego serca,

pozbądź się wszelkich cierpień,

gdyż dzieciństwo

i poranek życia są takie ulotne!

Księga Koheleta (Eklezjastes) 12

Starość

^{12.1} Pamiętaj o swoim Stwórcy
za dni młodości,

zanim nadejdzie czas udręki,
zanim przyjdą lata,
o których powiesz:

Nic mnie już nie cieszy;

^{12.2} zanim mrok zaćmi słońce,
światło, księżyc i gwiazdy,
a chmury powrócą po deszczu.

^{12.3} Wówczas strażników domu chwyci drzenie
i przygarbią się potężni wojownicy,
kobiet przy żarnach ubędzie,
a te, co patrzą oknem,
zaciągną zasłony.

^{12.4} Zatrzasną się drzwi na ulice
i łoskot młyna przycichnie,
stanie się piskliwy,
jak świergot wróbla,
dźwięki pieśni
utrącą swe brzmienie.

^{12.5} Stroma droga lęk będzie budzić,
pojawi się strach przed podróżą.
Zakwitnie drzewo migdałowe,
szarańcza wlec się będzie ospale,
pękną owoce kaparów.
Odchodzi człowiek
do swego domu wiecznego,
a płaczki już krążą po zaułkach.

^{12.6} Lada chwila pęknie srebrna nić,
roztrzaska się czasza ze złota,
dzban stłucze się przy źródle,
do studni runie złamany kołowrót.

^{12.7} Proch powróci do ziemi^{a[63]}, z której powstał,
duch^b powróci do Boga,
który go dał^c.

^{12.8} Ulotne, jakże ulotne – mówi Kohelet – wszystko jest takie ulotne.

Epilog

^{12.9} Kohelet nie tylko sam był mędrcem, ale również przekazywał ludziom swoją wiedzę. Słuchał, rozważał i układał liczne przysłowia. ^{12.10} Kohelet starał się zrozumieć, na czym polega szczęście, napisał o tym rzetelnie i zgodnie z prawdą.

^{12.11} Słowa mędrców pobudzają jak kij zaostrzony, a zbiory przysłów są jak solidnie wbite paliki namiotu. O wszystko zaś zatroszczył się jeden pasterz.

^{12.12} Ponadto, mój synu, pamiętaj, że książki można pisać w nieskończoność, a zbyt wiele nauki prowadzi do przemęczenia.

^{12.13} Na koniec, po wysłuchaniu tego wszystkiego, trwaj w bojaźni Bożej i przestrzegaj Jego przykazań, gdyż w tym kryje się cały sens ludzkiego życia.

^{12.14} Bóg sprawiedliwie osądzi wszystkie czyny, nawet najskrytsze, zarówno dobre, jak i złe.

WSTĘP DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI

Charakterystyka ogólna

Księga jest zbiorem pieśni miłosnych. Tradycja przypisuje ją Salomonowi, jednak trudno jest określić dokładny czas jej powstania.

Znajdujemy w niej fragmenty wypowiedziane przez dziewczynę oraz jej ukochanego, ponadto pojawiają się inne osoby, na przykład król Salomon, dziewczęta jerozolimskie. Niektórzy przypuszczali, że utwór ten jest swoistym dramatem recytowanym przez poszczególnych bohaterów. Tekst hebrajski nie zawiera jednak didaskaliów, które w różny sposób wprowadzane były przez tłumaczy (w niektórych przekładach mamy „Oblubieniec” i „Oblubienica”, obecnie kilka tłumaczeń wprowadza „On” i „Ona”).

Nastrój, jaki stwarza poezja miłosna, pozbawiona treści ściśle religijnych, niejednokrotnie wprawiał czytelników księgi w zakłopotanie. Stawiano sobie pytanie, jakie znaczenie ma obecność w Biblii utworów opiewających miłość erotyczną.

Tradycja hebrajska, a w ślad za nią chrześcijańska, dopatrywała się w poemacie przesłania głębszego niż miłość erotyczna. W sposób symboliczny odczytywano utwór jako pieśń o miłości Boga do swojego ludu. W tradycji chrześcijańskiej Oblubieniec oznaczał Chrystusa, Oblubienica zaś – Kościół lub duszę poszczególnego człowieka, zwłaszcza czytelnika lub słuchacza poematu. Przy takiej interpretacji również pozostałe motywy literackie utworu zyskują sens symboliczny.

Jeżeli położymy nacisk na literalne przesłanie księgi, to religijne znaczenie poematu koncentruje się wokół daru miłości łączącej mężczyznę i kobietę. Jest to dar pochodzący od Boga, wyrażający Jego zamiśl wobec całego stworzenia i zapraszający do uczestniczenia w Jego stwórczym dziele.

Struktura

Chociaż Pieśń nad Pieśniami stanowi całość, to jednak trudno jest określić jej strukturę. Niektóre fragmenty są do siebie bliźniaczo podobne (np. [Pnp](#)

3,1-4 i Pnp 5,2-7), inne powracają niczym refren (np. Pnp 2,7 i Pnp 3,5).
Niektórzy komentatorzy wyodrębnili w niej pięć lub sześć poematów.

PIEŚŃ NAD PIEŚNIAMI

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)

Pieśń nad Pieśniami 1

1.1 Pieśń nad Pieśniami,
Salomona.

Pragnienie serca

Ona: 1.2 Niech mnie całuje pocałunkami swych ust!

Twoje pieszczoty ^{a[1]} są słodsze niż wino ^b,

1.3 niż zapach twoich przyjemnych olejków.

Olejkiem wylanym jest twoje imię,

dlatego kochają cię dziewczęta ^[2].

1.4 Pociągnij mnie za sobą, biegnijmy!

Wprowadził mnie król do swoich komnat.

Będziemy się tobą cieszyć,

wspominać twe pieszczoty milej niż wino!

Słusznie kochają cię dziewczęta.

Śniada piękność

Ona: 1.5 Śniada jestem, lecz piękna, córki jerozolimskie,
jak namioty Kedaru,

jak zasłony Salomona ^[3].

1.6 Nie dziwcie się, że jestem śniada,

spalona żarem słońca.

Moi bracia ^{a[4]} rozgniewali się na mnie,

kazali mi strzec swych winnic.

A ja nie ustrzegłam mojej własnej winnicy ^b.

Zalotna pogawędka

Ona: 1.7 Powiedz mi, ty, którego ukochałam z głębi duszy ^[5]:

Gdzie wypasasz stada,

gdzie dajesz im spocząć w południe?

Dlaczego mam być jak włóczęga
przy stadach twoich towarzyszy?

On: ^{1.8} Jeśli nie wiesz,
najpiękniejsza spośród kobiet,
pójdź po śladach trzody
i wypasaj swe koźleta
przy szałasach pasterzy.

Zakochani

On: ^{1.9} Mógłbym cię porównać, moja przyjaciółko,
do kłaczy w zaprzęgach faraona.

^{1.10} Powabne są twe policzki^{a[6]} wśród kolczyków,
twa szyja^b ozdobiona perłami.

^{1.11} Zrobimy dla ciebie złote kolczyki
ze srebrnymi ozdobami.

Ona: ^{1.12} Dopóki król mój ucztuje,
zapach mego nardu roznosi się wokoło^[7].

^{1.13} Mój ukochany jest jak woreczek mirry,
który spoczywa na moich piersiach.

^{1.14} Mój ukochany jest dla mnie bukietem kwiatów,
zebranych w winnicach En-Gedi^[8].

On: ^{1.15} Jakże jesteś piękna, przyjaciółko moja,
jakże piękna, twoje oczy są jak gołębice!^[9]

Ona: ^{1.16} Jakże jesteś piękny, ukochany mój, jakże miły,
nasze łóżko całe w zieleni!

^{1.17} Cedry tworzą strop naszego domu,
a cyprysy są jego zwieńczeniem.

Pieśń nad Pieśniami 2

^{2.1} Ja jestem różą Szaronu^{a[10]}
i lilią^b wyrosłą w dolinie.

On: ^{2.2} Jak lilia pośród cierni,
tak moja przyjaciółka wśród innych dziewcząt.

Ona: ^{2.3} Jak jabłoń pośród drzew leśnych,

tak mój ukochany wśród innych chłopców.
Z przyjemnością siadę w jego cieniu,
a jego owoc będzie słodki dla mego podniebienia.

Miłosne upojenie

Ona: ^{2.4} Wprowadził mnie do komnaty biesiadnej^[11],
a jego znakiem nade mną jest miłość.

^{2.5} Wzmocnijcie mnie plackami z rodzynek,
posilcie mnie jabłkami,
gdyż jestem chora z miłości!^[12]

^{2.6} Lewa jego ręka pod moją głowę,
a prawą obejmuje mnie całą.

On: ^{2.7} Zaklinam was, córki jerozolimskie,
na gazele i łanie na polach:
Nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości,
dopóki sama nie zapragnie!

Wiosenne spotkanie

Ona: ^{2.8} Głos mego ukochanego!
Oto on! Przychodzi!
Biegnie po górach,
skacze wysoko ponad pagórkami.

^{2.9} Mój ukochany jest jak gazela
albo jak młody jeleń^[13].

Już stoi za naszym murem,
patrzy przez okno,
próbuję zaglądać przez kraty.

^{2.10} Zwrócił się do mnie ukochany mój i powiedział:

On: Wstań, przyjaciółko moja,
piękna moja, przyjdź!^[14]

^{2.11} Przecież minęła już zima,
deszcze ustały i przeszły.

^{2.12} Pokazują się kwiaty na ziemi,
nadeszła pora przycinania winnic^[15]
i głos turkawki rozbrzmiewa w naszych stronach.

^{2.13} Figowiec zawiązał swe owoce,

pachną kwitnące winnice.

Wstań, przyjaciółko moja,
piękna moja, chodź!

2.14 Gołąbko moja ze skalnej szczeliny,
ukryta w górskim załomie,
pozwól mi dostrzec ciebie
i daj, bym cię usłyszał.

Bo głos twój jest przyjemny,
a twoja twarz jest piękna.

2.15 Schwytajcie nam lisy^[16],
lisy maleńkie,
które niszczą winnice.

A winnice nasze właśnie zakwitły.

Ona: 2.16 Mój ukochany jest dla mnie, a ja dla niego^[17],
on pasie stada wśród lilii.

2.17 Dopóki trwa dzień,
zanim znikną cienie,
wróć, mój ukochany!
Bądź jak gazela^[18] albo młody jeleń,
skaczący na wzgórzach urwistych.

Pieśń nad Pieśniami 3

Noc

Ona: 3.1 Nocą szukałam na moim posłaniu
tego, którego kocham z głębi duszy^[19].
Szukałam go, lecz nie znalazłam!

3.2 Wstanę więc, obiegnę miasto,
po ulicach i placach,
będę szukać tego, którego kocham z głębi duszy.
Szukałam go, lecz nie znalazłam!

3.3 Natknęłam się na strażników,
którzy krążą po mieście:
Może wy widzieliście tego,
którego kocham z głębi duszy?

3.4 Zaledwie odeszłam od nich,

znalazłam miłość mojej duszy.
Chwyciłam go i nie puszcze,
aż zaprowadzę go do domu mojej matki,
do miejsca mego poczęcia.
On: ^{3.5} Zaklinam was, córki jerozolimskie,
na gazele i łanie na polach:
Nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości,
dopóki sama nie zapragnie!

Zaślubiny Salomona

On: ^{3.6} Cóż to wylania się z pustyni,
podobne do kłębow dymu?
Pachnące mirrą i kadzidłem,
i wszelką unoszącą się wonnością?
^{3.7} To lektyka Salomona!
Otacza ją sześćdziesięciu wojowników
spośród mężów Izraela.
^{3.8} Wszyscy mają miecze
i są zaprawieni w boju.
Miecze mają zawsze przy sobie,
niepewni, co noc przyniesie^[20].
^{3.9} Lektykę sporządził sobie król Salomon
z drewna Libanu.
^{3.10} Jej kolumny uczynił ze srebra,
oparcie ze złota, siedzenie z purpury.
Wnętrze jest wypełnione
miłością^[21] córek jerozolimskich.
^{3.11} Wyjdźcie i patrzcie, córki Syjonu,
na króla Salomona w koronie^[22],
którą przystroiła go matka
w dniu zaślubin,
w dniu radości jego serca.

Pieśń nad Pieśniami 4

Pierwsza pieśń o ukochanej

On: ^{4.1} Jakże jesteś piękna, przyjaciółko moja,
jakże piękna!

Oczy twoje są jak gołębice
ukryte za zasłoną.

Twoje włosy jak stado kóz,
schodzących z gór Gileadu^[23].

^{4.2} Twoje zęby^[24] jak stado ostrzyżonych owiec,
które wyszły z kąpieli.

Wszystkie podobne jak bliźnięta
i żadnej nie brakuje.

^{4.3} Twoje wargi jak purpurowa wstążeczka,
jakże urodziwe są twe usta.

Twoja twarz ukryta w welonie
jest jak jabłko granatu^[25].

^{4.4} Twoja szyja jak wieża Dawida,
zbudowana na płytach kamiennych^[26].

Tysiąc tarcz zawieszono na niej,
wszystkie puklerze wojowników.

^{4.5} Twoje piersi^[27] jak para kozłat,
jak bliźnięta gazeli,
które pasą się wśród lilii.

^{4.6} Dopóki trwa dzień,
zanim znikną cienie,
pójdę na górę mirry,
dotrę na wzgórze kadzidła^[28].

^{4.7} Cała jesteś piękna, przyjaciółko moja,
i nie ma w tobie żadnej skazy!

Tęsknota

On: ^{4.8} Ze mną, z Libanu, oblubienico!

Przyjdź ze mną z Libanu!

Zstąp ze szczytu Amana,
ze szczytu Seniru i Hermonu^[29],

z mateczników lwów,
z turni lampartów.

4.9 Uwiodłaś mnie, siostró moja, oblubienico!

Uwiodłaś me serce jednym spojrzeniem,
jedną ozdobą na twojej szyi.

4.10 Jak miłe są twe pieszczoty, siostró moja, oblubienico!

Jak przyjemne twe pieszczoty – lepsze od wina.
Zapach twych olejków ponad wszelkie wonności.

4.11 Miodem ociekają twe wargi^{a[30]}, oblubienico.

Miód i mleko pod twoim językiem,
a woń twych szat jest jak zapach Libanu^b.

Zamknięty ogród

On: 4.12 Jesteś ogrodem zamkniętym^[31], siostró moja, oblubienico,
zdrojem zamkniętym, źródłem opieczętowanym.

4.13 Wyrośłaś jak gaj drzew granatu

o przepysznych owocach^[32],
jak cyprysy i nardy.

4.14 Jest tam nard i krokus,

wonna trzcina, cynamon i pachnące drzewa^{a[33]},
mirra i aloes, bukiet najprzedniejszych wonności^b.

4.15 O, zdroju ogrodów,

studnio wody żywej,
płynącej z Libanu!

Ona: 4.16 Zbudź się, wietrze północny!

Przybądź, wietrze z południa!

Przewiej mój ogród,
niech płyną jego wonności.

Niech przyjdzie mój ukochany do swego ogrodu
i niech spożywa jego dorodne owoce.

Pieśń nad Pieśniami 5

On: 5.1 Wszedłem do mego ogrodu, siostró moja, oblubienico.

Zebrałem moją mirrę i balsam,

jadłem miód z mojego plastra,

piłem moje wino i mleko.

Jedzcie, przyjaciele,

pijcie i niech upoi was miłość^[34].

Noc

Ona: ^{5.2} Ja śpię, lecz serce moje czuwa.

Słyszę głos ukochanego, który puka.

On: Otwórz mi, siostró moja, przyjaciółko moja,
gołąbko moja najdoskonalsza!^[35]

Moja głowa pokryta jest już rosą,
na włosach mam wilgoć nocy.

Ona: ^{5.3} Zdjęłam tunikę.

Jakże mam ją zakładać?

Umyłam stopy.

Jakże mam je brudzić?

^{5.4} Mój ukochany wsunął dłoń przez otwór,
a moje serce^[36] zadrżało dla niego.

^{5.5} Wstałam, by otworzyć ukochanemu,
a z moich dłoni spływa mirra,
z moich palców kapie mirra wyborna
na uchwyt rygla.

^{5.6} Otwarłam ukochanemu,
lecz ukochany mój odszedł, oddalił się.

Przez niego bliska jestem śmierci^[37].

Szukałam go, ale nie znalazłam,
wołałam go, ale mi nie odpowiedział.

^{5.7} Znaleźli mnie strażnicy,
którzy krążą po mieście.

Pobili mnie i zranili
strażnicy murów,
zdarli ze mnie okrycie.

^{5.8} Zaklinam was, córki jerozolimskie:

Jeśli znajdziecie mego ukochanego,
co mu powiecie?

Powiedzcie, że jestem chora z miłości^[38].

Pieśń o ukochanym

Dziewczęta: ^{5.9} Czym się wyróżnia wśród innych twój ukochany,

o najpiękniejsza spośród kobiet?
Czym się wyróżnia wśród innych twój ukochany,
że aż tak nas zaklinałeś?

Ona: ^{5.10} Mój ukochany jest jaśniejący i rumiany,
wyróżnia się nawet wśród dziesięciu tysięcy^[39].

^{5.11} Jego głowa – złoto szczere, złoto najczystsze,
kędziory jego włosów – grona daktyli
niby kruk czarne.

^{5.12} Oczy jego są jak gołębice
siedzące nad potokiem,
jakby obmyte w mleku,
osadzone w pięknej oprawie^[40].

^{5.13} Jego policzki są jak balsamiczne łany,
na których wschodzą pachnące zioła.

Jego wargi są jak lilie,
z których spływa mirra wyborna

^{5.14} Jego ręce – obręcze ze złota,
ozdobione klejnotami z Tarszisz.
Jego tors jak z kości słoniowej,
wysadzany szafirami.

^{5.15} Jego nogi – kolumny marmurowe^[41],
wsparte na złotych podstawach.
Z wyglądu podobny jest do Libanu,
smukłością przypomina cedry.

^{5.16} Słodkie są jego usta,
a on cały pełen powabu.
Taki jest mój ukochany,
taki jest mój przyjaciel,
córkę jerozolimskie.

Pieśń nad Pieśniami 6

Spotkanie

Dziewczęta: ^{6.1} Gdzie poszedł twój ukochany,
o najpiękniejsza spośród kobiet?
W którą stronę zwrócił się twój ukochany?

Razem z tobą będziemy go szukać.

Ona: ^{6.2} Mój ukochany wszedł do swego ogrodu
na balsamiczne łąny,
aby wypasać stada w ogrodach,
aby zbierać lilie.

^{6.3} Mój ukochany jest dla mnie, a ja dla niego.
On pasie stada wśród lilii.

Druga pieśń o ukochanej

On: ^{6.4} Piękna jesteś, przyjaciółko moja, jak Tirsas^[42],
urodziwa jak Jerozolima,
zachwycająca jak potężna armia.

^{6.5} Odwróć swe oczy ode mnie,
gdyż one mnie urzekły.
Twoje włosy są jak stado kóz,
które zstąpiły z Gileadu.

^{6.6} Twoje zęby są jak stado ostrzyżonych owiec,
które wyszły z kąpieli.
Każda z nich ma bliźniaczkę
i żadnej nie brakuje.

^{6.7} Twoje policzki pod welonem
są jak połówki granatu^[43].

^{6.8} Sześćdziesiąt jest królowych,
osiemdziesiąt nałożnic,
i dziewcząt^[44] bez liku.

^{6.9} Ale jedyna jest moja gołąbka^[45], moja doskonała,
jedyna dla swojej matki,
ulubiona swej rodzicielki.
Ujrzały ją dziewczęta i zwa ją szczęśliwą,
królowe i nałożnice ją uwielbiają.

Zachwyt

On: ^{6.10} Kim jest ta, która pojawia się jak jutrzienka^{a[46]},
piękna jak księżyc,
jaśniejąca jak słońce,
zachwycająca jak potężna armia?^b

6.11 Zszedłem do ogrodu orzechów,
by przyjrzeć się zieleni nad potokiem,
by patrzeć, czy zakwitł krzew winny,
czy pojawiły się zawiązki granatów.
6.12 Nie wiem, doprawdy
– w głębi duszy stałem się jak rydwany Amminadiba^[47].

Pieśń nad Pieśniami 7

Trzecia pieśń o ukochanej

Chłopcy: 7.1 Powróć, powróć, Szulamitko^{a[48]},
powróć, powróć, będziemy cię podziwiać.

On: Co chcecie podziwiać w Szulamitce,
w tańcu dwóch obozów?^b

7.2 Jakże piękne są twoje stopy w sandałach,
córkko księcia!

Linia twoich bioder jest jak klejnot,
dzieło rąk artysty rzeźbiarza.

7.3 Twój pępek – krągłym pucharem,
niech nie zabraknie w nim wina!
Brzuch twój – stosem pszenicy
otoczonym liliami.

7.4 Twoje piersi^[49] jak para koźłat,
jak bliźnięta gazeli.

7.5 Twoja szyja jest jak wieża z kości słoniowej.

Twoje oczy jak sadzawki w Cheszbonie^[50],
przy bramie Bat-Rabbim.

Twój nos jak wieża Libanu,
strzegąca miasta od strony Damaszku.

7.6 Głowa twoja jest jak Karmel^[51],
a pukle twych włosów jak purpura.
Nawet król został schwytany w warkocze!

7.7 Jakże jesteś piękna, jakże urocza,
miłości moja rozkoszna.

7.8 Wygląd twój smukłością przypomina palmę^[52],

twoje piersi podobne do gron winnych.

7.9 Rzekłem: Wejdę na palmę,

chwyć się kiści daktyli.

Niech piersi twoje staną się jak grona winne,
a twój oddech jak woń jabłek.

7.10 Twoje usta jak wino najlepsze,
płynące prosto do swego ukochanego,
zwilżające wargi uśpionych^[53].

Miłosna wędrówka

Ona: 7.11 Ja należę do mego ukochanego,
a on mnie pragnie.

7.12 Chodź, mój ukochany,
wyjdźmy na pole,
nocujmy po wioskach!

7.13 Wstawajmy wcześnie, by iść do winnic!
Zobaczmy, czy zakwitł krzew winny,
czy rozchylił się pączek,
czy kwitną już drzewa granatów.
Tam obdarzę cię czułością.

7.14 Mandragory^[54] już pachną,
a u naszych drzwi wszelki urodzaj.
Nowe rzeczy wraz ze starymi,
mój ukochany, zachowałam dla ciebie!

Pieśń nad Pieśniami 8

W domu ukochanej

Ona: 8.1 O, gdyby ktoś wziął cię za mojego brata,
który ssął piersi mej matki!
Spotkałabym cię na zewnątrz, pocałowała
i nikt by mną nie pogardzał.

8.2 Wzięłabym cię i zaprowadziła do domu mej matki,
a ty byś mnie uczył.
Napoiłabym cię winem korzennym,
moszczem z moich granatów.

8.3 Jego lewa ręka byłaby pod moją głową,
a prawą by mnie objął.

On: 8.4 Zaklinam was, córki jerozolimskie:
Nie budźcie, nie rozbudzajcie miłości,
dopóki sama nie zapragnie!

Potęga miłości

Dziewczęta: 8.5 Kim jest ta, która wyłania się z pustyni,
wsparta na swym ukochanym?

On: Zbudziłem cię pod jabłonią,
tam poczęła cię twoja matka,
tam poczęła cię twoja rodzicielka.

8.6 Połóż mnie jak pieczęć^a[\[55\]](#) na twym sercu,
jak pieczęć na twym ramieniu.

Bo miłość jak śmierć jest potężna^b,
bezwzględna jak Szeol jej zazdrość.
Jej iskry – iskrami ognia,
płomieniem przeogromnym^c.

8.7 Wielka woda nie zdoła
zgasić miłości,
rzeki jej nie zaleją.
Jeśli człowiek chciałby oddać
cały dobytek swego domu za miłość,
szybko nim pogardzą.

Pieśń braci

Bracia: 8.8 Mamy młodszą siostrę^a[\[56\]](#),
piersi jeszcze nie ma.
Co uczynimy dla naszej siostry
w dniu, w którym zaczną o niej mówić?

8.9 Jeśli jest murem,
zwieńczymy ją srebrem.
Jeśli jest bramą,
odgradzimy ją deskami z cedru.

Ona: 8.10 Jestem murem,
a moje piersi są jak wieże!

Dlatego stałam się w jego oczach
jak ta, która odnalazła pokój.

Winnica Salomona

Ona: ^{8.11} Winnicę miał Salomon^{a[57]}
w Baal-Hamon.

Oddał winnicę strażnikom.

Każdy ma dostarczyć za jej owoce
tysiąc monet^b.

^{8.12} Winnica^[58], która należy do mnie, stoi przede mną.
Ten tysiąc – dla ciebie, Salomonie,
a dwieście – dla strażników jej owocu.

Pożegnanie

On: ^{8.13} O mieszkająca w ogrodach!
Przyjaciele wsłuchują się w twój głos.
Pozwól mi go usłyszeć.

Ona: ^{8.14} Biegnij, mój ukochany!
Bądź podobny do gazeli^[59]
lub do młodego jelenia
na balsamicznych wzgórzach!

WSTĘP DO KSIĘGI IZAJASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Izajasza jest pierwszą księgą wśród ksiąg tzw. Proroków Większych. Na tle pozostałych ksiąg prorockich wyróżnia się nie tylko objętością, różnorodnością gatunków i bogactwem języka, ale przede wszystkim teologicznym przekazem. W języku hebrajskim imię proroka (yaša`yāhû) oznacza „JHWH zbawia”. Te słowa dobrze odzwierciedlają treść księgi. Nie jest to jednak jednolite dzieło, a jego poszczególne części pochodzą z różnych epok historycznych.

Księga Izajasza obejmuje aż 66 rozdziałów, które współcześnie są dzielone na trzy części, odpowiadające trzem okresom dziejów ludu Bożego: przed uprowadzeniem do Babilonii, podczas jego trwania i po jego zakończeniu. Ze względu na rozpiętość czasową oraz pewne różnice w stylu i słownictwie, przypisuje się je trzem autorom, zwanym: Proto-Izajasz, Deutero-Izajasz i Trito-Izajasz. Bibliści wskazują, że mimo tak długotrwałego i skomplikowanego procesu tworzenia księgi w całym tekście pojawiają się pewne wspólne tematy i sformułowania, np. Święty Izraela, Jerozolima i Syjon, sprawiedliwość i prawość, czy też motywy mesjańskie i eschatologiczne.

Autor i środowisko historyczne

W pierwszej części księgi występuje kilka informacji na temat samego proroka Izajasza. Był on synem Amosa, o którym nic bliżej nie wiadomo. Prawdopodobnie pochodził z arystokratycznej rodziny z Jerozolimy, utrzymywał bowiem kontakty z królem Achazem i Ezechiaszem. Miał żonę, nazwaną w księdze prorokinią, i dwóch synów, którzy nosili symboliczne imiona: Szear-jaszub, czyli „Reszta się nawróci”, i „Maher-szalal-chasz-baz” – „Szybki łup, rychła zdobycz”. W tytule jest informacja, że żył za czasów panowania czterech królów Judy w drugiej połowie VIII w. przed Chr. Na proroka został powołany w roku śmierci króla Ozjasza (około 740 r. przed Chr.) i głosił orędzie Boże około 40 lat.

Język, jakim się posługiwał prorok, świadczy o dobrym wykształceniu oraz o wpływie środowiska mędrców.

Późniejsza legenda głosi, że zginął śmiercią męczeńską.

Część pierwsza: [rozdz. 1-39](#) (Proto-Izajasz)

Pierwsza część księgi dotyczy osób i wydarzeń, które miały miejsce w latach ok. 740-700 przed Chr. Jest to czas napięć na arenie międzynarodowej: na południu Egipt przeżywa okres dekadencji, na północnym wschodzie zaś rośnie potęga Asyrii. Następujące wydarzenia pozwalają nam zrozumieć trudności polityczne, z którymi boryka się w tym okresie Królestwo Judy:

- 1. Około 734 r. przed Chr., gdy Achaz obejmuje władzę w Jerozolimie, królowie Aramu (Syrii) oraz Efraima (północne królestwo Izraela) zawierają przymierze przeciw królestwu Judy, by zmusić je do przystąpienia do sojuszu przeciwko zagrażającej im Asyrii, co prowadzi do wybuchu wojny koalicji syro-efraimskiej z Judą.*
- 2. W latach 722-721 przed Chr. Asyryjczycy podbijają północne królestwo Izraela, którego stolicą jest Samaria, ludność zaś zostaje deportowana.*
- 3. W 701 r. przed Chr., za panowania Ezechiasza, króla Judy, Asyryjczycy oblegają Jerozolimę i podbijają znaczną część terytorium królestwa południowego.*

Przez wszystkie te lata Izajasz głosi w Jerozolimie orędzie wierności Bogu. W sposób nieprzejednany i na przekór oczekiwaniom jego słuchaczy zapowiada, że wybawienie jest dziełem Boga, którego plany bywają sprzeczne z zamysłami ludzkimi. Pierwsza część księgi składa się ze zbiorów mów zgrupowanych według kryteriów tematycznych, a nie porządku chronologicznego:

- [rozdz. 1-12](#) i [28-33](#) zawierają orędzia do królestwa Judy oraz Efraima;*
- [rozdz. 13-23](#) zawierają orędzia skierowane przede wszystkim do: Babilończyków, Filistynów, Moabitów i do innych ludów;*
- [rozdz. 24-27](#) i [34-35](#), zwane „apokalipsą Izajasza”, zapowiadają przyszłe odnowienie świata;*

– [rozdz. 36-39](#) opisują wydarzenia związane z panowaniem Ezechiasza, podobne do wydarzeń przedstawionych w [2 Krl rozdz. 18-20](#).

Izajasz piętnuje intrygi polityczne prowadzone przez piastujących władzę w Jerozolimie, ciągle łamanie prawa i niesprawiedliwość społeczną, praktyki religijne, którym towarzyszy ucisk ubogich, pogoń za bogactwem i władzą oraz wszelkie formy korupcji. Zagrożenie ze strony Asyrii stanowi, według nauki Izajasza, interwencję Boga skierowaną przeciwko Jego ludowi, który stał się niewierny. Gdy jednak niebezpieczeństwo staje się realne, prorok swoim orędziem podnosi lud na duchu i dodaje odwagi.

W każdej okoliczności Izajasz wzywa do zaufania Bogu, do wiary w Jego obietnice i w słusność norm moralnych, które On dał swojemu ludowi. Wiara, poucza Izajasz, musi zawsze przekładać się na konkretną postawę, zarówno na płaszczyźnie społecznej i politycznej, jak i w relacjach międzyosobowych.

Część druga: [rozdz. 40-55](#) (Deutero-Izajasz)

Druga część, zwana też „Księgą pocieszenia Izraela”, dotyczy sytuacji zdecydowanie odmienniej: Babilończycy, którzy jako mocarstwo zastąpili Asyryjczyków na arenie międzynarodowej Bliskiego Wschodu, zdobywają Jerozolimę w 587 r. przed Chr. oraz deportują jej mieszkańców. Wygnańcy stawiają sobie pytanie: Czy zniszczenie świętego miasta stanowi zwycięstwo bóstw babilońskich nad Bogiem Izraela? Z dala od Ziemi Obiecanej, pozbawieni świątyni, w której mogli odczuwać bliskość Boga, pogrążeni w rozpacz, dochodzą do przekonania, że Bóg ich opuścił.

Prorok kieruje swoje słowa do upadłych na duchu. Bóg posłuży się Cyrusem, królem Persji, by wybawić swój lud. Będzie to nowe wyzwolenie, podobne do wyjścia z Egiptu, które umożliwi ludowi powrót do Ziemi Obiecanej. Jedynie Bóg Izraela, stwórca świata, może tego dokonać, podczas gdy bóstwa innych narodów w rzeczywistości nie istnieją.

W te orędzia nadziei zostały wplecione cztery poematy przedstawiające tajemniczą postać sługi Pana. Są to fragmenty: [Iz 42,1-4](#); [Iz 49,1-6](#); [Iz 50,4-9](#); [Iz 52,13-53,12](#), w których autorzy Nowego Testamentu dostrzegają wizerunek Jezusa (np. [Dz 8,30-35](#)).

Część trzecia: [rozdz. 56-66](#) (Trito-Izajasz)

Trzecia część dotyczy okresu po powrocie z wygnania. W 538 r. przed Chr. Cyrus, król perski, wydaje dekret, na podstawie którego deportowani mogą powrócić do ojczyzny i odbudować świątynię. Wygnańcy, którzy zdecydowali się na powrót, zastają trudną sytuację: Jerozolima leży w gruzach, obecni mieszkańcy ziemi Izraela pustoszą ją, niewielu pośród ludu pozostało autentycznie wiernych Bogu, warunki ekonomiczne są katastrofalne, szerzy się ucisk społeczny oraz odradzają praktyki bałwochwalcze.

Prorok jest ukazany jako wysłannik Ducha Pana, by głosić dobrą nowinę ubogim i budzić nadzieję w pogrążonych w rozpacz (rozdz. [Iz 61](#)).

Kilkaset lat później Jezus Chrystus oznajmia ludowi, że słowa tego proroctwa odnoszą się do Niego ([Łk 4,16-21](#)).

Struktura

Część pierwsza:

[a. Groźby i obietnice](#): 1,1 – 12,6

[b. Bóg ukarze obce narody pogańskie](#): 13,1 – 23,18

[c. Sąd Boży](#): 24,1 – 27,13

[d. Ostateczne groźby i obietnice](#): 28,1 – 35,10

[e. Ezechiasz, król Judy, i Asyryjczycy](#): 36,1 – 39,8

[Część druga: Oredzie pocieszenia i nadziei](#): 40,1 – 55,13

[Część trzecia: Obietnice Boga dane Izraelowi](#): 56,1 – 66,24

KSIEGA IZAJASZA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]	[43]	[44]	[45]	[46]	[47]	[48]
[49]	[50]	[51]	[52]	[53]	[54]	[55]	[56]
[57]	[58]	[59]	[60]	[61]	[62]	[63]	[64]
[65]	[66]						

Księga Izajasza 1

CZEŚĆ PIERWSZA

Groźby i obietnice

1.1 Widzenie Izajasza, syna Amosa, dotyczące Judy i Jerozolimy, które miał w czasach Ozjasza, Jotama, Achaza, Ezechiasza – królów judzkich^[1].

Bóg zarzuca bunt Izraelowi

1.2 Słuchajcie, niebiosy,
nakłoń uszu, ziemi^{a[2]},
bo PAN mówi:

Wychowałem synów
i ich wywyższyłem^b,
a oni zbuntowali się
przeciwko Mnie.

1.3 Wół zna swego właściciela,
a osioł złób swojego pana,
Izrael zaś nie zna,
Mój lud niczego nie rozumie.

1.4 Biada ci, grzeszny narodzie,
ludu obciążony winą,

potomstwo złoczyńców,
dzieci wyrodne.

Opuścili PANA^{a[3]},
wzgardzili Świętym Izraela^b,
oddalili się do innego^c.

1.5 Gdzie jeszcze
możecie być uderzeni,
wy, którzy mnożycie odstępstwa?
Cała głowa jest chora
i całe serce słabe.

1.6 Od stóp do czubka głowy
nie ma w nim niczego zdrowego:
zranienia i sińce,
a świeże rany^{a[4]}
są nieoczyszczone i nieobwiązane
ani też złagodzone oliwą^b.

1.7 Wasz kraj jest spustoszony,
wasze miasta spalone,
a waszą ziemię w waszej obecności
pożerają cudzoziemcy.
Spustoszenie jak po klęsce zadanej przez cudzoziemców^[5].

1.8 Córa Syjonu pozostała
jak szałas w winnicy,
jak budka na polu warzywnym,
jak oblężone miasto^[6].

1.9 Gdyby PAN Zastępów
nie pozostawił nam
kilku ocalonych,
stalibyśmy się jak Sodoma,
bylibyśmy podobni do Gomory^[7].

Sprawiedliwość zamiast religijnej hipokryzji

1.10 Słuchajcie słowa PANA,
zarządcy Sodomy,

dajcie posłuch

Prawu naszego Boga^{a[8]},
ludu Gomory^b.

1.11 Po co Mi wasze liczne
krwawe ofiary?
– mówi PAN.

Nasyciłem się ofiarami całopalnymi baranów
i tłuszczem tucznych zwierząt.
Nie pragnę krwi młodych byków,
baranków i kozłów^[9].

1.12 Gdy przychodzicie,
aby pokazać się przede Mną,
czy ktoś żąda od was,
abyście wydeptywali
Moje dziedzince?

1.13 Przestańcie składać bezwartościowe ofiary!
Kadzidło jest dla Mnie
czymś wstrętnym,
obchody nowiu^{a[10]} i szabatu, zwoływanie zgromadzenia
– nie mogę znieść nieprawości i zgromadzeń^b.

1.14 Nienawidzę waszych nowiów
i uroczystych zgromadzeń;
są one dla Mnie ciężarem,
sprzykrzyło Mi się je znosić^[11].

1.15 Jeśli wyciągniecie ręce^{a[12]},
to odwrócę od was oczy^b,
nawet jeśli pomnożycie modlitwy,
to ich nie wysłucham.

Wasze ręce są pełne krwi^c.

1.16 Obmyjcie się, oczyśćcie,
usuńcie zło waszych czynów
sprzed Moich oczu,
przestańcie czynić zło!

1.17 Uczcie się postępować dobrze,
szukajcie sprawiedliwości,

pomagajcie uciśnionemu^{a[13]},
dbajcie o prawa sieroty,
brońcie wdowy!^b

1.18 Chodźcie, rozsądźmy!

– mówi PAN:

Choćby wasze grzechy
były jak szkarłat,
to staną się białe jak śnieg,
choćby były czerwone
jak purpura,
to staną się jak wełna.

1.19 Jeśli będziecie zgodni i posłuszni,
to będziecie spożywać
z dóbr ziemi^[14],

1.20 a jeśli się sprzeciwiście i zbuntujecie,
to zginiecie od miecza^[15]
– bo usta PANA to powiedziały.

Niewierne miasto

1.21 Ach, w jaki sposób
stało się nierządnicą
Miasto Wierne?^{a[16]}
Było pełne prawa,
mieszkała w nim sprawiedliwość^b,
a teraz – zabójcy!

1.22 Twoje srebro stało się żużlem,
twoje wino zostało zmieszane z wodą.

1.23 Twoi książęta są buntownikami
i współnikami złodziei,
każdy kocha podarunki
i goni za korzyściami^[17].
Nie dbają o prawa sieroty,
sprawa wdowy
nie dochodzi do nich.

1.24 Dlatego taka jest wyrocznia Pana, PANA Zastępów^{a[18]},

Mocnego Izraela^b:

Biada, wezmę odwet^c
na Moich nieprzyjaciółach
i zemszczę się na Mych wrogach.

1.25 Wyciągnę rękę przeciw tobie,
jak ług oczyszczę twój żużel^[19],
usunę z niego wszelki ołów.

1.26 Przywrócę twoich sędziów
jak dawniej,
twoich doradców jak na początku.
Potem nazwą cię
Miastem Sprawiedliwości,
Miastem Wiernym^[20].

1.27 Syjon będzie odkupiony
przez prawo,
a jego nawróceni
– przez sprawiedliwość.

1.28 Buntownicy i grzesznicy
będą razem wyniszczeni,
ci, którzy opuszczają PANA, wyginą.

1.29 Będziecie zawstydzeni z powodu dębów,
które ukochaliście,
i zarumienicie się
z powodu ogrodów^[21],
które wybraliście.

1.30 Staniecie się bowiem jak dąb,
który traci swoje liście,
i jak ogród, w którym nie ma wody.

1.31 Silny stanie się słomą^{a[22]},
a jego dzieło iskrą.
Zapłoną razem,
a nie będzie nikogo,
kto by ogień ugasił^b.

Księga Izajasza 2

Góra Pana

2.1 Widzenie^{a[23]} dotyczące Judy i Jerozolimy, które otrzymał^b Izajasz, syn Amosa.

2.2 Na koniec nadejdzie czas,
że góra domu PANA^{a[24]} zostanie umocniona na wierzchołku gór
i wyniesiona ponad pagórki.

Popłyną do niej wszystkie narody^b,

2.3 pójdą liczne ludy i powiedzą:
Chodźcie, wejdźmy na górę Pana,
do domu Boga Jakuba!^{a[25]}

Niech nas nauczy swoich dróg,
abyśmy chodzili Jego ścieżkami!
Prawo bowiem wyjdzie z Syjonu,
słowo PANA z Jerozolimy^b.

2.4 On będzie rozsądzał^{a[26]}
między narodami,
rozpatrzy sprawy licznych ludów.
Wtedy przekują
miecze na lemiesze,
a włócznie na sierpy.
Naród przeciw narodowi
nie podniesie miecza
i nie będą się już więcej przygotowywać do wojny^b.

2.5 Chodźcie, Domu Jakuba,
postępujmy w światłości PANA!^[27]

Dzień Pana

2.6 Tak, Ty odrzuciłeś swój lud,
dom Jakuba^{a[28]},
bo pełen jest wróżbitów^b
i magów^c jak u Filistynów
i wchodzą w układy z cudzoziemcami.

2.7 Jego kraj jest pełen srebra i złota,
jego skarbom nie ma kresu,
jego kraj jest pełen koni,

jego rydwanom nie ma kresu^[29],

2.8 jego kraj jest pełen bożków,
kłaniają się dziełom swoich rąk,
temu, co wykonali ich palce^[30].

2.9 Poniża się śmiertelny,
upokarza człowiek
– nie wybacza im^[31]!

2.10 Wejdz między skały^{a[32]},
ukryj się w prochu
ze strachu przed PANEM^b
i blaskiem Jego majestatu!^c

2.11 On upokorzy oczy pyszałków,
wyniosłych ludzi poniży^[33],
a tylko PAN się wywyższy
w tym dniu.

2.12 Oto przyjdzie bowiem
dzień PANA^[34] Zastępów:
przeciw każdemu pysznemu i wyniosłemu,
przeciw każdemu wywyższającemu się,
by go upokorzyć;

2.13 przeciw wszystkim
cedrom Libanu^{a[35]},
wysokim i wyniosłym,
przeciw wszystkim
dębom Baszanu^b;

2.14 przeciw wszystkim
wysokim górcom,
przeciw wszystkim
wyniosłym pagórkom;

2.15 przeciw każdej wysokiej wieży,
przeciw każdemu
umocnionemu murowi;

2.16 przeciw wszystkim
okrętom z Tarsisz^[36],

przeciw wszystkim
wspaniałym statkom.

2.17 Pycha człowieka

będzie poniżona,
wyniosłość ludzka upokorzona.

Tylko PAN się wywyższy w tym dniu,

2.18 a bożki całkowicie przepadną.

2.19 Wejdą do jaskiń skalnych

i do dołów w ziemi,
ze strachu przed PANEM
i przed blaskiem Jego majestatu,
kiedy powstanie,

aby przerazić ziemię^[37].

2.20 W tym dniu wyrzuci

kretom i nietoperzom
swoje srebrne i złote bożki,
które sobie zrobił,
aby im oddawać pokłony.

2.21 Wejdzie w skalne groty

i w szczeliny skał,
ze strachu przed PANEM
i przed blaskiem Jego majestatu,
kiedy powstanie,
aby przerazić ziemię.

2.22 Przestańcie pokładać

nadzieję w człowieku,
który ma tylko tchnienie w swoich nozdrzach,
bo cóż jest wart?!^[38]

Księga Izajasza 3

Spustoszenie Jerozolimy i Judy

3.1 Tak, oto Pan, PAN Zastępów^[39],

usuwa z Jerozolimy i z Judy
swoje wsparcie i podpórę:
cały zapas chleba

i zapas wody,

3.2 bohatera i walecznego wojownika,
sędziego i proroka,
wróżbitę^a[\[40\]](#) i starca^b,

3.3 pięćdziesiątnika i dostojnika,
doradcę i biegłego w magii^c[\[41\]](#),
oraz tego, który zna zaklęcia.

3.4 Chłopców ustanowię książętami,
lekkomyślni będą nimi rządzić.

3.5 Wśród ludu będzie gnębił
jeden drugiego^d[\[42\]](#),
a bliźni bliźniego,
chłopiec wystąpi przeciw starcowi,
prostak przeciw szanowanemu.

3.6 Ktoś bowiem pochwyci
swego brata
w domu swojego ojca i powie:
Ty posiadasz płaszcz,
bądź więc naszym wodzem,
ta ruina niech będzie
pod twoją władzą.

3.7 On zaś powstanie w tym dniu i odpowie:
Nie jestem lekarzem^e[\[43\]](#)!
W moim domu nie ma chleba
ani płaszcza,
nie czyńcie mnie przywódcą ludu!

3.8 Oto Jerozolima się chwieje
a Juda upada,
bo ich mowa i czyny są przeciw PANU
– buntują się przeciw Jego chwale^f[\[44\]](#).

3.9 Stronniczość wypisana na ich twarzach świadczy przeciw nim,
jak Sodoma ogłaszają swój grzech, nie ukrywają go.
Biada im,
gdyż przygotowują
sobie nieszczęście.

3.10 Mówcie sprawiedliwemu,
jaki jest dobry,
bo będzie spożywał
owoc swoich czynów.

3.11 Biada niegodziwemu,
bo otrzyma zło
jako zapłatę za dzieła swoich rąk^[45].

3.12 Ludu Mój!
Chłopczy – jego tyranami^{a[46]},
a kobiety nim rządzą.
Ludu Mój,
twoi przywódcy cię zwodzą^b
i niszczą drogę, którą podążasz.

Pan sędzi przywódców ludu

3.13 PAN powstał,
aby rozpocząć rozprawę,
stoi, aby osądzić swój lud^[47].

3.14 PAN przychodzi z wyrokiem
przeciwko starszym swego ludu i jego książętom:
To wy zniszczyliście winnicę^{a[48]},
to, co zostało zrabowane ubogim, jest w waszych domach^b.

3.15 Dlaczego depczecie Mój lud
i uciskacie ubogich?^[49]
– wyrocznia Pana, BOGA Zastępów.

Przeciwko córkom Syjonu

3.16 PAN mówi:
Ponieważ córki Syjonu się wywyższają
i chodzą z wyciągniętą szyją,
uwodzą oczyma,
przechadzają się, kołysząc biodrami,
i pobrzękują bransoletkami u stóp^[50],

3.17 więc PAN sprawi,
że będą łyse głowy córek Syjonu

i PAN obnaży ich czoło^[51].

3.18 W tym dniu Pan usunie ozdoby:

klamry, słoneczka i półksiężycy,

3.19 kolczyki, bransolety i welony,

3.20 ozdoby z głów, łańcuszki z nóg,
ozdobne wstęgi, naczynia z wonnościami i amulety,

3.21 pierścionki i kolczyki z nosa,

3.22 cenne suknie, płaszcze,

szale i torebki,

3.23 lusterka, tuniki, zawoje i okrycia.

3.24 Zamiast wonności będzie zgnilizna,

zamiast paska – sznur,

zamiast ułożonych loków – łysina,

zamiast ozdobnej szaty

– przepasanie worem,

zamiast piękna – hańba^[52].

Wdowy jerozolimskie

3.25 Twoi mężczyźni

pogina od miecza,

twoi wojownicy w walce^[53].

3.26 Jej bramy będą jęczeć

i okryją się żałobą^{a[54]},

spustoszona usiadzie na ziemi^b.

Księga Izajasza 4

4.1 Siedem kobiet uchwyci się

jednego mężczyzny w tym dniu

i powiedzą:

Będziemy jadły swój chleb

i ubierały się w nasze szaty,

pozwól nam tylko nosić twoje imię

i usuń naszą hańbę.

Ocaleni w Jerozolimie

4.2 W tym dniu odrośl PANA^[55] stanie się ozdobą i chwałą, a owoc ziemi dumą i chlubą dla ocalałych z Izraela. 4.3 Będzie tak: Kto pozostanie na Syjonie i ocaleje w Jerozolimie^{a[56]}, będzie nazwany świętym^b – każdy, kto został zapisany, by żyć w Jerozolimie^c. 4.4 Gdy PAN obmyje brud córek Syjonu, a tchnieniem sądu i ognia oczyści z krwi Jerozolimę, 4.5 PAN stworzy nad całym obszarem góry Syjon i nad tymi, którzy się na niej zgromadzą^{a[57]}, obłok w dzień, a w nocy dym i blask płonącego ognia^b, gdyż Jego Chwała będzie nad wszystkim osłoną. 4.6 Będzie też namiotem, aby za dnia dać cień przed upałem, kryjówkę zaś i schronienie^[58] przed ulewą i deszczem.

Księga Izajasza 5

Pieśń o winnicy

5.1 Zaśpiewam mojemu Ukochanemu

pieśń o Jego miłości

do Jego winnicy^[59]:

Mój Ukochany miał winnicę

na urodzajnym wzgórzu.

5.2 Okopał ją, oczyścił z kamieni

i zasadził w niej

szlachetną winorośl.

Pośrodku wybudował wieżę,

a także wykuł tłocznię.

Oczekiwał, że wyda winogrona,

a wydała cierpkie owoce^[60].

5.3 Teraz, mieszkańcy Jerozolimy

i ludzie z Judy,

rozsądźcie pomiędzy Mną

a Moją winnicą.

5.4 Co jeszcze można było uczynić dla Mojej winnicy,

a czego nie uczyniłem?

Dlaczego, gdy oczekiwałem,

że wyda winogrona,

wydała cierpkie owoce?

5.5 Teraz więc zapoznam was z tym,
co uczynię Mojej winnicy:
Usunę jej ogrodzenie,
aby została spalona,
zburzę jej mur,
aby była podeptana.

5.6 Uczynię z niej ruinę:
nie będzie przycinana
ani przekopywana,
zarośnie cierniem i ostem^{a[61]},
chmurom rozkażę,
aby nie spuszczały na nią deszczu^b.

5.7 Winnicą bowiem PANA Zastępów jest dom Izraela,
ludzie z Judy
– Jego umiłowanym szczepem.
Oczekiwał od nich prawości^{a[62]}, a oto bezprawie,
sprawiedliwości, a oto jęk udręki^b.

Przewrotność ludu

5.8 Biada^{a[63]} tym,
którzy przyłączają dom do domu,
łączą pole z polem^b
– aż zabraknie miejsca dla innych
i zamieszkacie sami pośrodku kraju^c.

5.9 Powiedział do mnie PAN Zastępów:
Z pewnością liczne domy
staną się ruiną^[64],
wielkie i piękne,
lecz bez mieszkańców.

5.10 Ponieważ dziesięć morgów winnicy wyda jeden bat,
a chomer ziarna przyniesie efe^[65].

5.11 Biada tym,
którzy wstają o poranku
i szukają sycery,
przesiadują do późna w nocy,

bo wino ich rozgrzewa^[66].

5.12 Cytra i harfa, bębny i flety,
i wino na ich ucztach,
a nie zwracają uwagi na to,
co czyni PAN,
i dzieła Jego rąk nie dostrzegają^[67].

5.13 Dlatego mój lud
pójdzie w niewolę,
z powodu braku wiedzy,
jego dostojnicy umrą z głodu,
jego rzesze uschną z pragnienia.

5.14 Dlatego Szeol poszerzy swe gardło,
bez miary otworzy paszczę,
aby zstąpili do niej
dostojnicy i rzesze,
hałaśliwe tłumy i ci,
którzy się w niej cieszą.

5.15 Śmiertelnik zostanie poniżony, upokorzony człowiek,
spuszczone będą oczy wyniosłych.

5.16 PAN Zastępów zaś będzie wywyższony na sądzie,
Bóg ukaże swoją świętość^[68]
dzięki swej sprawiedliwości.

5.17 Baranki będą się paść
jak na swym pastwisku,
tłuste koziołki
znajdą żer w ruinach^[69].

5.18 Biada tym,
którzy sznurami nieprawości
przyciągają winę
i grzech jakby uprzążą powozu.

5.19 Tym, którzy mówią:
Niech się pospieszy
i ukaże swoje dzieło,
abyśmy je zobaczyli^{a[70]}.
Niech się przybliży i spełni

postanowienie Świętego Izraela^b, abyśmy je poznali^c.

5.20 Biada tym,
którzy nazywają zło dobrem,
a dobro złem,
którzy przedstawiają
ciemność jako światło,
a światło jako ciemność,
którzy przedstawiają
gorycz jako słodycz,
a słodycz jako gorycz^[71].

5.21 Biada tym,
którzy są mądrzy
we własnych oczach^[72],
i tym, którzy są roztropni
wobec samych siebie.

5.22 Biada bohaterom w piciu wina
i ludziom mężnym
w mieszaniu sycery,

5.23 tym, którzy usprawiedliwiają przestępcę za podarunek,
a odmawiają prawa sprawiedliwemu.

5.24 Dlatego jak język ognia
pożera słomę,
i jak płomień trawi siano,
tak ich korzeń będzie jak zgnilizna,
a ich kwiat uleci jak pył,
bo pogardzili Prawem Pana Zastępów,
zlekceważyli słowo Świętego Izraela.

Gniew Boży

5.25 Dlatego zapłonął gniew PANA przeciw Jego ludowi,
wyciągnął rękę przeciw niemu i zadał mu cios.
Zadrżały góry^{a[73]}, a trupy były
jak nawóz pośrodku ulic.
Po tym wszystkim
nie odwrócił się Jego gniew,

a Jego ręka nadal

pozostaje wyciągnięta^b.

5.26 Podniesie chorągiew na znak^{a[74]} dla dalekiego ludu^b,

zagwiżdże^c na niego z końca ziemi,

a ten bardzo szybko przybędzie.

5.27 Nie ma u niego nikogo zmęczonego, nikt się nie potyka,

nie drzemie ani nie zasypia,

nie odpina pasa od bioder,

ani nie ma rozerwanego

rzemyka u sandałów.

5.28 Jego strzały są wyostrzone,

wszystkie łuki napięte,

kopyta jego koni są jak kamienie,

koła rydwanów jak wichura.

5.29 Jego ryk przypomina lwa^{a[75]},

ryczy jak młode lwiatka.

Wydaje pomruk i chwyta zdobycz,

uprowadza i nikt mu jej nie wyrwie^b.

5.30 Zaryczy nad nią w tym dniu,

jakby huczało morze.

A gdy spojrzy na ziemię,

oto złowroga ciemność^[76],

światło się zaćmi w chmurach.

Księga Izajasza 6

Bóg powierza Izajaszowi misję prorocką

6.1 W roku śmierci króla Ozjasza^{a[77]} zobaczyłem Pana, który siedział na wysokim i wywyższonym tronie^b, a brzegi Jego szaty wypełniały świątynię.

6.2 Powyżej Niego stały serafiny, a każdy miał sześć skrzydeł: dwoma zasłaniał swoją twarz, dwoma nogi i na dwóch latał.

6.3 Wołał jeden do drugiego:

Święty, Święty, Święty^{a[78]},

PAN Zastępów,

cała ziemia jest pełna Jego chwały^b!

6.4 Od głosu tego, który wołał, drżały futryny drzwi,
a dom^{a[79]} napełnił się dymem^b.

6.5 Wtedy powiedziałem:

Biada mi, jestem zgubiony!

Jestem człowiekiem o nieczystych wargach
i mieszkam pośród ludu o nieczystych wargach,
ponieważ moje oczy widziały Króla, PANA Zastępów^[80].

6.6 Wówczas przyleciał do mnie jeden z serafinów,
a w rękę miał rozżarzony węgielek,
który wziął szczypcami z ołtarza^[81].

6.7 Dotknął nim moich ust^[82] i powiedział:

Oto dotknęło to twoich warg,
aby twoja wina została zmazana, a twój grzech przebaczony.

6.8 I usłyszałem głos Pana^{a[83]},
który mówił:

Kogo mam posłać^b, kto pójdzie?^c

Odpowiedziałem: Oto ja, poślij mnie.

6.9 Wtedy powiedział:

Idź i oznajmij temu ludowi:

Słuchajcie pilnie, a nie rozumiejcie!

Patrzcie uważnie, a nie poznawajcie!

6.10 Uczyń nieczułym^{a[84]}

serce^b tego ludu,

otępiały mi jego uszy^c,

zasłoń jego oczy,

aby oczyma nie widział

ani uszami nie słyszał,

ani sercem nie rozumiał,

aby się nie nawrócił

i nie został uzdrowiony^d.

6.11 Zapytałem: Jak długo, Panie?^{a[85]}

Odpowiedział:

Dopóki nie opustoszeją wyludnione miasta

i domy nie zostaną

opuszczone przez człowieka,

a ziemia nie zostanie
doszczętnie spustoszona^b.
6.12 PAN wypędzi mieszkańców,
kraj będzie świecił pustkami.
6.13 Jeśli pozostanie w nim
dziesiąta część,
to powtórnie zostanie zniszczona^{a[86]},
jak dąb i terebint^b,
z których po zwaleniu zostaje pień.
Jej pień będzie nasieniem świętym.

Księga Izajasza 7

Przesłanie dla króla Judy

7.1 Za czasów Achaza^{a[87]}, syna Jotama, syna Ozjasza, króla Judy, wyruszył Resin, król Aramu, z Pekachem^b, synem Remaliasza, królem Izraela^c, do Jerozolimy na wojnę przeciwko niej, lecz nie mógł jej zdobyć. 7.2 Gdy przekazano wiadomość domowi Dawida, że Aramejczycy zatrzymali się w ziemi Efraima^[88], zadrżało serce króla i serce jego ludu, jak drżą drzewa w lesie od wiatru. 7.3 Wtedy PAN powiedział do Izajasza: Idź na spotkanie Achaza, ty i twój syn Szear-Jaszuba^[89], na koniec kanału wyższego stawu, na drogę przy Polu Folusznikab. 7.4 Powiesz Achazowi: Staraj się zachować spokój, nie bój się!^{a[90]} Niech twoje serce się nie trwoży^b wobec tych dwóch dymiących niedopałków główni^c – z powodu gniewu Resina i Aramejczyków oraz syna Remaliasza. 7.5 Aramejczycy, Efraimici i syn Remaliasza postanowili bowiem rzecz niegodziwą przeciw tobie, gdyż powiedzieli: 7.6 Wyruszymy przeciw Judzie, aby go przerazić i podbić, a królem ustanowić syna Tabeela.

7.7 Tak mówi Pan BÓG:

Nie stanie się, nie będzie tak^[91],

7.8 bo głową Aramu – Damaszek^{a[92]},
a głową Damaszku – Resin.
Jeszcze sześćdziesiąt pięć lat,

a rozbity Efraim
przestanie być narodem^b.
7.9 Głową Efraima – Samaria,
a głową Samarii – syn Remaliasza.
Jeśli nie uwierzycie^[93],
to nie przetrwacie!

Znak Immanuela

7.10 Ponownie PAN przemówił do Achaza: 7.11 Poproś dla siebie o znak^{a[94]} od Pana, twojego Boga, czy to w głębi Szeolu, czy też wysoko w górze^b.
7.12 Achaz jednak odpowiedział: Nie będę prosił, nie będę wystawiał PANA na próbę^[95]. 7.13 Wtedy Izajasz oznajmił: Słuchaj więc, domu Dawida! Czy mało wam naprzykrzać się ludziom, że naprzykrzacie się również mojemu Bogu? 7.14 Dlatego sam Pan da wam znak: Oto panna^{a[96]} pocznie i urodzi syna^b, i nada mu imię Immanuel^c. 7.15 Będzie jadł masło^{a[97]} i miód, aż się nauczy odrzucać zło i wybierać dobro^b. 7.16 Zanim jednak chłopiec nauczy się^{a[98]} odrzucać zło i wybierać dobro, zostanie opuszczona ziemia tych dwóch królów^b, których się boisz. 7.17 PAN sprowadzi na ciebie, na twój lud i na dom twojego ojca dni, jakich nie było od czasu oddzielenia się Efraima od Judy – sprowadzi króla Asyrii^[99].

7.18 W tym dniu
PAN zagwizdże na muchy^{a[100]},
które są na krańcach
kanałów egipskich^b,
i na pszczoły, które znajdują się w ziemi asyryjskiej.

7.19 Wszystkie przybędą i obsiadą
wąwozy potoków i rozpadliny skalne,
wszystkie cierniste krzaki i wszystkie pastwiska.

7.20 W tym dniu Pan ogoli
– brzytwą wynajętą zza Rzeki, którą będzie król Asyrii –
wam głowy i włosy na nogach,
a także obetnie wam brody^[101].

7.21 W tym dniu

każdy będzie hodował
młodą krowę i dwie owce,
7.22 a z powodu obfitości mleka
będzie mógł spożywać masło^{a[102]}.
O tak! Masło i miód będą jeść
wszyscy, którzy pozostali w kraju^b.
7.23 W tym dniu każde miejsce,
gdzie rośnie tysiąc krzewów winnych,
warte tysiąc sztuk srebra^{a[103]},
porośnie cierniem i ostem^b.
7.24 Ze strzałami i łukiem będzie się tam wchodzić,
bo oset i cierń będzie w całym kraju.
7.25 I na wszystkie góry,
które uprawiano motyką
nikt nie pójdzie z powodu lęku przed cierniem i ostem.
Posłużą one za wygon dla wołów i wybieg dla owiec^[104].

Księga Izajasza 8

Drugi syn Izajasza znakiem dla Izraela

8.1 PAN powiedział do mnie: Weź sobie dużą tabliczkę i napisz na niej^{a[105]}
zwykłym rylcem^b: Maher-szalal-chasz-baz^c. 8.2 Powołaj Mi^{a[106]} także
wiarygodnych świadków: kapłana Uriasza^b i Zachariasza^c, syna
Jeberekiasza. 8.3 Następnie zbliżyłem się do prorokini, a ona poczęła
i urodziła syna. Wtedy PAN powiedział do mnie: Nadaj mu imię Maher-
szalal-chasz-baz, 8.4 bo zanim chłopiec nauczy się^{a[107]} wołać: Mój ojciec
i moja matka, zanosą bogactwa Damaszku i łupy z Samarii przed króla
Asyrii^b.

Zapowiedź najazdu Asyrii

8.5 Pan przemówił do mnie jeszcze raz:
8.6 Ponieważ ten lud wzgardził
wodami Siloe^{a[108]},
które płyną łagodnie

i drży przed Resinem^b
i synem Remaliasza,
8.7 więc Pan sprawi,
że podniosą się przeciwko nim
gwałtowne i liczne wody Rzeki^{a[109]}
– króla Asyrii i całą jego chwałę –
i podniesie się we wszystkich swoich kanałach,
i wystąpi ze wszystkich
swoich brzegów^b.
8.8 Zaleje Jude^{a[110]}, zatopi ją i się przeleje,
aż do szyi sięgnie.
Rozpiętość jego skrzydeł będzie
na całą szerokość twojej ziemi^b, o Immanuelu!^c
8.9 Dowiedźcie się^[111], ludy, i zatrwożcie,
nadstawcie uszu,
wszystkie dalekie krainy!
Przepaszcie się i zatrwożcie,
przepaszcie się i zatrwożcie!
8.10 Przygotujcie plan,
a będzie udaremniony^{a[112]},
powiedzcie słowo,
a nie stanie się tak^b,
bo z nami jest Bóg!^c

Pan umacnia proroka

8.11 Tak PAN^{a[113]} powiedział do mnie, z mocą^b i przestrzegł mnie,
bym nie chodził drogą tego ludu:
8.12 Nie nazywajcie spiskiem
wszystkiego, co ten lud nazywa spiskiem,
a czego on się lęka,
wy się nie lękajcie i nie bójcie!
8.13 PANA Zastępów – Jego uważajcie za Świętego^{a[114]},
On niech będzie powodem waszego lęku,
On niech będzie powodem waszej bojaźni!^b

8.14 On stanie się świątynią^{a[115]},
ale też kamienną przeszkodą
i skałą^b, o którą się potkną
oba domy Izraela^c,
pułapką^d i sidłem
dla mieszkańców Jerozolimy.
8.15 Wielu z nich się potknie,
upadnie i rozbije^[116],
zostanie złapanych w sidła i pojmanyh.
8.16 Zabezpiecz to świadectwo, zapieczętuj^{a[117]} Prawo^b
wśród Moich uczniów!

Nadzieja w Panu, a nie w magii

8.17 Ufam PANU^{a[118]}, który zakrywa
swoją twarz^b przed domem Jakuba^c,
w Nim pokładam nadzieję.
8.18 Oto ja i dzieci, które dał mi PAN^{a[119]},
jesteśmy w Izraelu znakiem
i przepowiednią^b od PANA Zastępów,
który przebywa na górze Syjon^c.
8.19 Jeśli powiedzą wam: Poradźcie się wywoływaczy duchów
i wróżbitów^[120], którzy szepczą i mruczą zaklęcia, to czy jednak lud nie
powinien radzić się swego Boga? Czy o żyjących pytać się trzeba
zmarłych? 8.20 — Ku Prawu i ku świadectwu! — Jeśli zaś nie będą mówili
zgodnie z tym słowem, to nie będzie dla nich jutrenki.

Czas udręki

8.21 I będzie się włókł po kraju uciśniony i głodny.
Kiedy doświadczy głodu, rozgniewa się
i przeklnie swojego króla i swojego Boga^[121].
Czy zwróci się ku górze,
8.22 czy spojrzy na ziemię,
oto zmartwienie i ciemności, mrok strapienia^[122].
Lecz ciemność będzie rozproszona,

8.23^a gdyż ustanie mrok tej,
która doznaje strapienia.
Jak w dawnych czasach poniżył On
ziemię Zabulona i ziemię Neftalego^{a[123]},
tak w przyszłości okryje sławą drogę do morza,
wiodącą przez Jordan,
Galileę narodów^b.

Księga Izajasza 9

Zapowiedź narodzin króla

9.1 Lud, który chodzi w ciemnościach^{a[124]},
zobaczył wielką światłość^b,
mieszkańcom mrocznej
krainy śmierci
rozbłysła światłość^c.
9.2 Pomnożyłeś naród^{a[125]},
zwiększyłeś jego wesele,
rozweselili się przed Tobą,
jak weselą się we żniwa^b,
jak radują się, gdy dzielą łupy,
9.3 bo złamałeś jego ciężkie jarzmo^{a[126]},
drąg na jego grzbiecie
i pręt jego nadzorcy,
jak w dzień pogromu Madianitów^b;
9.4 bo każdy but żołnierza,
hałasujący przy chodzie
i płaszcz ubrudzony krwią,
pójdzie na spalenie,
na strawę dla ognia^[127]
9.5 – ponieważ
narodziło się nam Dziecko^{a[128]},
Syn został nam dany^b
a na Jego barkach
spoczęło panowanie.

Nazwano Go imieniem^c:
Cudowny Doradca^d, Bóg Mocny^e,
Ojciec^f Odwieczny^g, Księżę Pokoju^h,
9.6 aby rozszerzyć Jego panowanie^{a[129]}
w pokoju bez końca,
na tronie Dawida
i nad jego królestwem,
aby je utwierdzić i umocnić
prawem i sprawiedliwością^b, odtąd i na wieki^c.
Dokona tego gorliwość^d
PANA Zastępów.

Zapowiedź kary dla Izraela

9.7 Pan posłał słowo^{a[130]}
przeciwko Jakubowi,
spadło ono na Izraela^b.
9.8 Poznał je cały lud,
Efraim i mieszkańcy Samarii^{a[131]},
którzy mówią z pychą i wyniosłością serca^b:
9.9 Mury z cegły runęły,
ale odbudujemy je
z kamienia ciosanego,
sykomory zostały wycięte,
lecz zastąpimy je cedrami.
9.10 PAN pobudził wrogów Resina przeciw niemu,
zwołał jego nieprzyjaciół.
9.11 Aramejczycy od wschodu i Filistyni od zachodu
pożarli Izraelitów całą paszczą^{a[132]}.
Mimo wszystko nie złagodniał Jego gniew^b,
a Jego ręka nadal
pozostaje wyciągnięta^c.
9.12 Ale lud nie nawrócił się do Tego, który go uderzył^{a[133]},
nie szukał PANA Zastępów^b.
9.13 PAN odciął więc Izraelowi

głowę i ogon, gałąź palmy i sitowie
w tym samym dniu.

9.14 Starszy i dostojnik – to głowa,
a prorok, który uczy kłamstwa^[134] – to ogon.

9.15 Przywódcy tego ludu
stali się zwodzicielami^[135]
i do zagubienia doprowadzili tych,
którym przewodzili.

9.16 Dlatego Pan nie będzie miał
współczucia dla jego młodzieńców,
nie będzie miał litości
dla jego sierot i wdów^[136],
bo wszyscy są bezbożni i źli,
każde usta mówią głupstwa.

Mimo wszystko
nie złagodniał Jego gniew,
a Jego ręka nadal
pozostaje wyciągnięta.

9.17 Tak, niegodziwość
zapłonęła jak ogień,
pożera ciernie i osty^[137],
płonie w gąszczu leśnym,
aż wznoszą się słupy dymu.

9.18 Od gniewu PANA Zastępów zapalił się kraj,
lud padł pastwą ognia.

Nikt nie ma miłosierdzia dla swojego brata^[138].

9.19 Odgryza z prawa, lecz jest głodny,
odgryza z lewa, lecz się nie nasycą
– każdy pożera ciało
swojego bliźniego,

9.20 Manasses Efraima,
a Efraim Manasses^[139],
obaj razem przeciwko Judzie.
Mimo wszystko
nie złagodniał Jego gniew

a Jego ręka nadal
pozostaje wyciągnięta.

Księga Izajasza 10

10.1 Biada ^{a[140]} tym, którzy ustanowili niegodziwe przepisy^b
i napisali ustawy, które krzywdzą,

10.2 aby słabym zamykać
drogę do sprawiedliwości^{a[141]},
a biednych Mojego ludu
pozbawiać prawa,
aby wdowy czynić swoim łupem
i okradać sieroty^b.

10.3 Co zrobicie ^{a[142]} w dzień kary^b,
gdy z daleka nadejdzie zniszczenie?
Do kogo zwrócicie się o pomoc^c,
gdzie ukryjecie swoje bogactwa?^d

10.4 Kto nie zegnie karku jako jeniec,
ten padnie wśród pomordowanych.
Mimo wszystko
nie złagodniał Jego gniew
a Jego ręka nadal
pozostaje wyciągnięta.

Król asyryjski narzędziem Bożej kary

10.5 Biada Asyrii ^{a[143]}
– różdże Mego gniewu!^b
Kij Mego oburzenia
jest w jej rękach.

10.6 Chcę ją posłać przeciwko bezbożnemu narodowi,
przeciw ludowi,
który wzbudza Mój gniew,
aby doszczętnie go ograbiła^[144] i złupiła,
by został podeptany
jak uliczne błoto.

10.7 Lecz jej myśli będą odmienne,

inaczej będzie oceniać jej serce,
pałac będzie chęcią zniszczenia
i zagłady licznych narodów.

10.8 Powie bowiem:

Czy moi książęta
nie są równi królom?^[145]

10.9 Czy Kalno nie jest jak Karkemisz,
czy Chamat nie jest jak Arpad,
a Samaria jak Damaszek?^[146]

10.10 Moja ręka dosięgła bałwochwalczych królestw,
gdzie było więcej bożków
niż w Jerozolimie i Samarii^[147].

10.11 Czy nie mogę tak uczynić Jerozolimie i jej posagom,
jak uczyniłam Samarii i jej bożkom?

10.12 Kiedy Pan dokona całego swojego dzieła^{a[148]} na górze Syjon
i w Jerozolimie, ześle karę^b za pychę serca i wyniosłość oczu^c króla Asyrii,

10.13 który powiedział:

Uczyniłem to mocą mojej ręki
i dzięki mojej mądrości,
gdyż jestem roztropny.

Zniosłem granice ludów^{a[149]},
zlupiłem ich skarby,
wytraciłem mieszkańców^b,
jak ten, który ma władzę.

10.14 Moja ręka znalazła
bogactwa ludów niczym gniazdo.
Jak zbierają pozostawione jajka,
tak ja zagarnąłem całą ziemię,
a nie było nikogo, kto jak ptak zatrzepotałby skrzydłami,
otworzył dziób i zakwilił.

10.15 Czy siekiera przechwala się wobec tego, kto nią rąbie?^{a[150]}

Czy piła wywyższa się ponad tego,
kto nią pracuje?

Nie może różga poruszać tym, który ją unosi,

ani kij podnieść tego,
który nie jest drewnem^b.
10.16 Dlatego Pan, PAN Zastępów^[151],
ześle na tuszę króla Asyrii wycieńczenie,
a pod jego wspaniałością
zapłonie gorączka
jak płomień ognia.

10.17 Światłość Izraela
stanie się ogniem,
a jego Święty^{a[152]} płomieniem,
który zapali i pochłonie^b
jego ciernie i osty^c jednego dnia^d.

10.18 Zniszczy doszczętnie^[153]
wspaniałość jego lasów i sadów.
Stanie się jak chory,
którego trawi niemoc.

10.19 I zostanie tak niewiele
drzew jego lasu,
że chłopiec będzie mógł
je policzyć.

Nieliczni powrócą

10.20 W tym dniu Reszta Izraela^{a[154]} i ocaleni z domu Jakuba nie będą szukać ratunku u tego, który ich bije^b, lecz naprawdę będą polegać na PANU, Świętym Izraela^c. 10.21 Powróci Reszta Jakuba^{a[155]} do Boga Mocnego^b. 10.22 Nawet jeśli twój lud, Izraelu, byłby jak piasek morski^{a[156]}, to tylko Reszta z niego powróci. Zniszczenie, które jest dopełnieniem sprawiedliwości, zostało postanowione^b. 10.23 Tak, Pan, BÓG Zastępów, dokona w całym kraju zniszczenia, które zamierzył^[157].

Pan ześle karę na Asyrię

10.24 Dlatego tak mówi Pan, PAN Zastępów: Ludu Mój, który mieszkasz na Syjonie, nie bój się Asyrii^{a[158]}, która bije cię różgą i podnosi na ciebie^b kij, jak to czynili Egipcjanie^c. 10.25 Jeszcze chwila a Moja zapalczywość się skończy, Mój gniew zaś będzie dla niej zagładą^[159]. 10.26 PAN Zastępów

wzbudzi przeciw niej bicz jak podczas pogromu Madianitów przy skale Oreba^{a[160]}. Uniesie swoją łaskę nad morzem^b jak wówczas, gdy powstrzymał Egipcjan^c.

10.27 W tym dniu jej brzemię zostanie zdjęte z twoich pleców,
jej jarzmo z twojego karku.

Jarzmo to zostanie połamane^{a[161]}, z powodu dobrobytu^b.

Błyskawiczny atak Asyryjczyków

10.28 Przybył do Ajjat^[162],
przeszedł przez Migron,
w Mikmas umieścił swój tabor!

10.29 Przekroczył^{a[163]} wąwóz,
w Geba^b stanął na nocleg.

Rama^c zadrżała,
Gibea^d Saula uciekła!

10.30 Krzycz na cały głos,

Bat-Gallim!^{a[164]}

Nadśłuchuj, Laiszo!

Odpowiedz jej, Anatot!^b

10.31 Madmena uciekła,
mieszkańcy Gebim schronili się w kryjówkach.

10.32 Jeszcze dziś zatrzyma się w Nob^{a[165]},
ręką pogrozi górze Córy Syjonu,
wzgórzu Jerozolimy^b.

10.33 Oto Pan, PAN Zastępów,
gwałtownie ścina gałęzie drzew,
najwyższe już leżą,
wysokie spadają.

10.34 Żelazem zetnie gęstwiny lasu,
wspaniały Liban^{a[166]} upadnie^b.

Księga Izajasza 11

Królestwo pokoju

11.1 Z pnia^{a[167]} Jessego wyrośnie gałązka^b,

pęd^c wyjdzie z jego korzeni^d.

11.2 Duch PANA spocznie na nim^{a[168]},

duch mądrości i rozumu,

duch rady^b i mocy^c,

duch wiedzy^d i bojaźni Pana^e.

11.3 Upodoba sobie w bojaźni PANA,

nie będzie sądził według tego,

co zobaczą oczy,

nie będzie wydawał wyroków według tego, co usłyszą uszy^[169],

11.4 lecz będzie sądził biednych sprawiedliwie,

zgodnie z prawem obroni uciśnionych^{a[170]} w kraju.

Różgą swoich ust uderzy ziemię^b,

technieniem warg^c zabije niegodziwego.

11.5 Sprawiedliwość będzie pasem na jego biodrach^[171],

wierność pasem na jego łądźwiach.

11.6 Wtedy wilk będzie przebywał z barankiem^[172],

lampart leżał razem z kozłędciem,

ciele, młody lew i wół będą razem,

a mały chłopiec będzie je prowadził.

11.7 Krowa będzie paść się z niedźwiedzicą,

ich młode będą leżeć razem.

Lew jak wół będzie jadł słomę,

11.8 niemowlę będzie się bawić

przy norze kobry,

dziecko położy rękę

na kryjówce żmii^[173].

11.9 Nie będą czynić zła ani zniszczeń^{a[174]}

na całej Mojej świętej górze^b,

bo kraj napełni się

poznaniem PANA^c,

tak jak morze wypełnia się wodą.

Powrót z wygnania

11.10 W tym dniu

narody będą szukać
korzenia Jessego^{a[175]},
który zostanie wzniesiony
jako sztandar dla ludów^b,
a miejsce jego zamieszkania będzie sławne^c.

11.11 W tym dniu

Pan wyciągnie ponownie
swoją rękę^{a[176]},
aby wykupić Resztę^b swojego ludu,
która ocaleje z Asyrii i Egiptu,
z Patros, Kusz i Elamu,
z Szinear, Chamaru
i z wysp na morzu^c.

11.12 Podniesie sztandar

wobec narodów
i zbierze wygnańców Izraela,
zgromadzi rozproszonych Judy
z czterech krańców ziemi^[177].

11.13 Zazdrość Efraima ustąpi,

nieprzyjaciele Judy
zostaną zgładzeni^{a[178]}.
Efraim nie będzie zazdrościł Judzie,
a Juda nie będzie walczył z Efraimem^b.

11.14 Na zachodzie spadną

na kark Filistynom^{a[179]},
razem obrabują ludy wschodu^b.
Nad Edomem i Moabem^c rozciągną swą władzę,
Ammonici będą im posłuszni^d.

11.15 PAN obłoży klątwą

zatokę Morza Egipskiego,
podniesie rękę^{a[180]} na Rzekę^b,
mocą swojego tchnienia
rozbije ją na siedem potoków,

będzie można ją
przejsć w sandałach^d.
11.16 Powstanie droga
dla Reszty Jego ludu,
która przetrwa w Asyrii^[181],
jak w dniu wyjścia Izraela
z ziemi egipskiej.

Księga Izajasza 12

Hymn dziękczynny

12.1 Powiesz w tym dniu:

Chcę Cię wychwalać, PANIE^{a[182]}, bo rozgniewałeś się na mnie,
ale Twój gniew się uśmierzył^b i mnie pocieszyłeś.

12.2 Oto Bóg jest moim zbawieniem!^[183]

Jemu ufam i niczego się nie lękam,
bo PAN jest moją mocą i pieśnią.
To On jest dla mnie zbawieniem!

12.3 Z radością będziecie czerpać wodę
ze źródeł zbawienia^[184].

12.4 Powiecie w tym dniu:

Wychwalajcie PANA,
wzywajcie Jego imienia!
Ogłaszajcie pośród ludów
Jego dzieła, przypominajcie,
że Jego imię jest wielkie!

12.5 Śpiewajcie PANU,
bo uczynił wspaniałe rzeczy
– niech będą znane po całej ziemi!

12.6 Ciesz się i wołaj z radości, mieszkanko Syjonu^{a[185]},
bo wielki jest wśród ciebie
Święty Izraela!^b

Księga Izajasza 13

Bóg ukarze obce narody pogańskie

Pan ześle karę na Babilon

13.1 Wyrocznia^{a[186]} o Babilonie^b, którą ujrzał Izajasz, syn Amosa:

13.2 Na łysym wzgórzu
zatkniście sztandar^[187],
wzniesiecie okrzyk wojenny,
dajcie znak ręką, aby wkroczyli
w bramy książąt!

13.3 Ja rozkazałem
Moim poświęconym,
z powodu Mego gniewu,
wezwałem też Moich wojowników,
tych, którymi się chlubię.

13.4 Odgłos wrzawy wśród gór,
jakby licznego tłumu.
Odgłos zgiełku królestw^[188],
narodów, które się zgromadziły.
To PAN Zastępów dokonuje
przeglądu wojska przed bitwą.

13.5 PAN i narzędzia Jego gniewu
przychodzą z dalekiej ziemi,
z krańców nieba,
aby zniszczyć całą ziemię.

13.6 Płaczcie, bo bliski jest dzień PANA^[189],
nadchodzi jak zniszczenie od Wszechmogącego.

13.7 Dlatego wszystkim ręce opadają^[190],
serce każdego ogarnia zwątpienie.

13.8 Wszyscy się lękają^[191],
ogarniają ich cierpienie i bóle
jak rodzącą kobietę.
Jedni na drugich
patrzą ze zdziwieniem,
rumieńce pokrywają ich twarze.

13.9 Oto nadchodzi
okrutny dzień PANA^[192],
oburzenie i płomień gniewu,

aby z ziemi uczynić pustkowie
i wyniszczyć na niej grzeszników.

13.10 Bo gwiazdy niebios

i ich konstelacje^a[\[193\]](#)

nie będą jaśnieć światłem^b,
o poranku zaćmi się słońce,
księżyc nie rozbłyśnie
swym blaskiem.

13.11 I ukarzę ziemię za jej zło,

niegodziwców za ich grzechy.

Powstrzymam pychę zuchwalców,

poniżę wyniosłość ciemieżców.

13.12 Trudniej będzie znaleźć śmiertelnika niż czyste złoto,

człowieka niż złoto z Ofiru^c[\[194\]](#).

13.13 Poruszę niebo, zadrży ziemia,

gdy rozsierdzi się PAN Zastępów,

w dniu, w którym zapłonie

Jego gniew.

13.14 Staną się jak spłoszone gazele,

jak stado, którego nikt nie gromadzi^d[\[195\]](#).

Każdy zwróci się ku swojemu ludowi,

każdy ucieknie do swojego kraju.

13.15 Kogo odnajdą

– zostanie przebity,

kogo złapią – zginie od miecza.

13.16 Ich dzieci zostaną roztrzaskane

na ich oczach,

domy splądrowane,

żony zgwałcone.

13.17 Oto Ja wzbudzę przeciw nim

Medów^e[\[196\]](#), którzy nie cenią srebra

i nie mają upodobania w złocie.

13.18 Łukami powalą młodzieńców,

nie zlitują się

nawet nad noworodkami,

nie okażą^[197] miłosierdzia dzieciom.

13.19 Babilon, klejnot królestw,
pyszna ozdoba Chaldejczyków,
stanie się jak Sodom i Gomora,
które zniszczył Bóg.

13.20 Nikt nigdy w nim nie zamieszka,
nie będzie zaludniony
przez pokolenia.

Arab nie rozbije tam namiotu,
pasterze nie będą tam odpoczywać.

13.21 Będą się tam wylegiwać zwierzęta pustyni,
sowy zagoszczą w ich domach,
zamieszkają tam strusie,
kozy będą skakać^[198].

13.22 Hieny będą wyć w jego zamkach,
a szakale we wspaniałych pałacach.
Jego czas wkrótce nadejdzie,
jego dni zostały policzone^[199].

Księga Izajasza 14

Powrót z wygnania

14.1 PAN bowiem rzeczywiście zmiłuje się nad Jakubem, ponownie
wybierze sobie Izraela. On sprawi, że odpoczną na własnej ziemi^{a[200]}.

Cudzoziemcy przyłączą się do nich, przylgną do domu Jakuba^b. 14.2 I ludy
wezmą ich i wprowadzą do ich kraju. Na ziemi PANA staną się sługami
i służącymi domu Izraela. Zniewolą tych, którzy kiedyś ich więzili i będą
panować nad swoimi ciemężycielami^[201].

Król babiloński przybywa do Szeolu

14.3 W dniu, kiedy PAN pozwoli ci odpocząć^[202] od twojego zmartwienia,
niepokoju i pracy, którą cię obarczono, 14.4 zaśpiewasz tę szyderczą
pieśń^{a[203]} o królu babilońskim:

Jak to?!^b Ciemieżca ustępuje,
zuchwałość^c ustaje?!

14.5 PAN połamał kij niegodziwych,
berło władców,

14.6 którym bez ustanku
okrutnie gnębili ludy,
w gniewie deptali narody
i prześladowali je bez litości.

14.7 Cała ziemia ochłonęła i odpoczywa w spokoju,
wybuchą okrzykami radości^[204].

14.8 Nawet cyprysy
naśmiewają się z ciebie,
cieszą się cedry libańskie:
Odkąd ległeś nikt nie przychodzi, aby nas ścinać.

14.9 Szeol^[205] w dole zatrzęsł się z twojego powodu,
na wieść o tym, że przychodzisz.

Budzi dla ciebie
cienie wszystkich zmarłych,
wszystkich władców ziemi,
każe powstać z tronów
wszystkim królom narodów.

14.10 Oni wszyscy przemówią
i powiedzą ci:
Ty także stałeś się słaby jak my,
jesteś do nas podobny!

14.11 Twoja pycha
i muzyka twoich harf
zostały strącone do Szeolu.
Pod tobą rozłożono posłanie z larw,
a twoim przykryciem jest robactwo.

14.12 Jak to? Spadłeś z nieba,
jaśniejąca gwiazdo^[206],
synu jutrzeński?!

Zostałeś rozbity o ziemię,
pogromco narodów?!

14.13 Ty, który mówiłeś
w swoim sercu:

Wstąpię na niebiosa^{a[207]},
wyniosę mój tron
ponad gwiazdy Boga^b,
zamieszkać
na górze zgromadzenia,
na szczytach Safonu^c,
14.14 wstąpię na wyżyny obłoków,
stanę się podobny do Najwyższego^[208].

14.15 Lecz także ty
zostałeś strącony do Szeolu,
na samo dno podziemi^[209].

14.16 Ci, którzy cię ujrzą,
będą się wpatrywać
w ciebie i rozważać:
Czy to jest ten człowiek,
który trząsł ziemią
i sprawiał, że drżały królestwa,

14.17 świat przemieniał w pustynię,
burzył jego miasta,
a jeńców nie zwalniał do domu?

14.18 Wszyscy królowie narodów
spoczywają w chwale,
każdy w swoim grobowcu,

14.19 ty natomiast zostałeś porzucony
bez własnego grobu^[210],
jak odrośl budząca odrazę,
pod stosem zamordowanych, przebitych mieczem,
którzy runęli do kamiennego dołu,
jak zbezczeszczony trup.

14.20 Nie połączysz się z nimi w grobie,
bo zniszczyłeś swój kraj,
wymordowałeś swój lud.
Na wieki zniknie pamięć
o potomstwie złoczyńców.

14.21 Zgotujcie rzeź dla jego synów,

z powodu winy ich ojców,
aby nie powstał
i nie wzięli kraju w posiadanie,
i nie zbudowali miast
na całej powierzchni ziemi!

Zniszczenie Babilonu

14.22 Powstanę przeciw nim^[211]
– wyrocznia PANA Zastępów.
Wymażę imię Babilonu i resztę,
dzieci i potomstwo
– wyrocznia PANA.
14.23 Uczynię go siedliskiem jeży^[212]
i trzęsawiskiem wodnym.
Wymiotę go miotłą zniszczenia
– wyrocznia PANA Zastępów.

Zniszczenie Asyrii

14.24 Pan Zastępów złożył przysięgę:
Jak zamierzyłem,
na pewno tak będzie,
i jak postanowiłem, tak się stanie^[213].
14.25 Złamię Asyrię na Mojej ziemi,
podepczę ją na Moich górach.
Jej jarzmo zostanie z nich zdjęte,
jej ciężar usunięty z ich barków^[214].
14.26 Takie postanowienie podjąłem
przeciw całej ziemi,
wyciągnąłem rękę
przeciw wszystkim narodom.
14.27 Jeśli Pan Zastępów postanowił,
to kto może się sprzeciwić?
Jeśli wyciągnął rękę^{a[215]},
to kto mógłby ją cofnąć?^b

Zapowiedź pokonania Filistynów

14.28 W roku śmierci króla Achaza^[216] zostało ogłoszone to proroctwo:

14.29 Nie ciesz się, cała Filisteo,
że została złamana różga^{a[217]},
która cię chłostała,
bo z korzenia węża wyrośnie żmija^b,
a jej owocem będzie smok latający.

14.30 Pierworodni ubogich^{a[218]}

zostaną nakarmieni,
biedni będą odpoczywać
bezpiecznie,

lecz twoje potomstwo^b
zamorzę głodem
i zabiję^c twoją resztę.

14.31 Zapłacz, bramo!

Zakrzycz, miasto!

Zadrżyj, cała Filisteo!

Bo z północy^[219] nadchodzi dym,
nikt nie odstępuje
od swoich szeregów.

14.32 Co odpowiedzą

posłańcom tego narodu?

To, że PAN umocnił Syjon

i tam chronią się ubodzy Jego ludu!

Księga Izajasza 15

Zapowiedź zniszczenia Moabu

15.1 Wyrocznia o Moabie:

Tak, w nocy zostało zniszczone,
Ar-Moab zginęło!

Tak, w nocy zostało zniszczone,
Kir-Moab zginęło!

15.2 Córka Dibonu wstąpiła^{a[220]}

na wyżyny, by tam płakać.

Moab lamentuje

nad Nebo^b i nad Medebą.

Wszystkie głowy – wygolone^c,

każda broda – obcięta^d.

15.3 Na ulicach noszą wory pokutne^[221],

na dachach i na placach

wszyscy zawodzą,

rozpływają się we łzach.

15.4 Cheszbón i Eleale zakrzyknęły,

aż do Jahas dał się słyszeć ich głos.

Dlatego zbrojni Moabu lamentują^[222],

lęka się ich dusza.

15.5 Moje serce zawodzi nad Moabem.

Jego uchodźcy idą aż do Soaru, Eglat Szelisizijja,

drogą do Luchit wstępują z płaczem,

na drodze do Choronaim

rozpaczają nad nieszczęściem.

15.6 Wody Nimrim stają się

miejscem pustynnym,

trawa wyschła,

świeża trawa znikła,

nie ma zieleni.

15.7 Dlatego zapasy, które zrobili,

i to, co pozostało,

niosą za Potok Wierzbowy^[223].

15.8 Krzyk rozlega się

w granicach Moabu,

jego zawodzenie dobiega

aż do Eglaim,

jego zawodzenie

słychać w Beer-Elim.

15.9 Wody Dimonu są pełne krwi,

bo zsyłam na Dimon

dalsze nieszczęścia:

lwa na ocalonych z Moabu

i na resztę kraju^[224].

Księga Izajasza 16

Nie ma nadziei dla Moabu

16.1 Poślijcie baranka
dla władcy kraju,
z Sela^[225], przez pustynię,
na górę Córy Syjonu!

16.2 Jak ptak odlatujący
z opustoszałego gniazda
tak będą córki Moabu
przy brodach Arnonu.

16.3 Udziel rady, dokonaj oceny,
w samo południe
połóż swój cień jak noc,
ukryj rozbitków,
nie wydawaj zbiegów!

16.4 Niech zatrzymają się u ciebie
uchodźcy^{a[226]} z Moabu^b,
bądź dla nich schronieniem
przed niszczycielem!^c
Bo odstąpi ciemiezca,
ustanie zniszczenie,
gnębiciel zniknie z kraju.

16.5 Tron zostanie utwierdzony w łasce
i zasiądzie na nim w wierności,
w namiocie Dawida,
sędzie, który zachowuje prawo
i zabiega o sprawiedliwość^[227].

16.6 Słyszeliśmy o pysze Moabu,
bardzo wielkiej,
o jego dumie, pogardzie i złości,
i o jego częstym gadaninie.

16.7 Niech więc Moab
lamentuje nad Moabem,
niech wszyscy lamentują!

Niech przygnębieni tęsknią
za rodzynkowymi plackami^[228]
z Kir-Chareset!

^{16.8} Zostały bowiem zniszczone
pola Cheszonu
i winne krzewy Sibmy.
Władcy narodów
stratowali jej szlachetne winorośle,
które sięgały aż do Jazer,
gubiły się w pustyni.
Jej latorośle rozprzestrzeniały się,
przekraczały morze.

^{16.9} Dlatego chcę zapłakać,
jak płacze Jazer,
nad winnymi krzewami Sibmy.
Zroszę was moimi łzami,
Cheszbonie i Eleale,
bo nad waszymi owocami i zbiorami
zamilkł radosny śpiew^[229].

^{16.10} Radość i wesele znikły z sadów,
w winnicach nikt nie nawołuje radośnie, nie pokrzykuje wesoło.
Wina w tłoczniach
nie wygniatają depczący,
sprawiłem, że ustały przyśpiewki.

^{16.11} Dlatego moje serce drży nad Moabem jak cytra,
moje wnętrze nad Kir-Chareset.

^{16.12} Nawet gdy Moab przyjdzie
i będzie się trudzić na wyżynach,
gdy wstąpi do swojej świątyni, aby błagać, to nic nie uzyska^[230].

^{16.13} Takie jest słowo, które PAN wypowiedział od dawna przeciw
Moabowi. ^{16.14} Teraz zaś PAN oznajmił: Za trzy lata, dokładnie obliczone
jak lata pracy najemnika, chwała Moabu z całym licznym tłumem zostanie
uznana za nic, a ci, którzy pozostaną, będą bardzo nieliczni i nic
nieznaczący^[231].

Księga Izajasza 17

Zapowiedź zesłania kary na Aram i na Izraela

17.1 Wyrocznia o Damaszku:

Oto Damaszek przestanie
być miastem,
obróci się w stos ruin.

17.2 Opuszczone miasta Aroeru^{a[232]}

staną się pastwiskiem dla trzód^b,
które tam kłaść się będą
i nikt ich nie przepędzi^c.

17.3 Nastąpi koniec
twierdzy w Efraimie
i królestwa w Damaszku,
a z resztą Aramu będzie tak,
jak z chwałą synów Izraela
– wyrocznia PANA Zastępów.

17.4 W tym dniu
chwała Jakuba zmaleje,
jego tłuste ciało schudnie.

17.5 Stanie się jak wtedy,
gdy żniwiarz zgarnia zboże
i jego ramię ścina kłosy,
jak wówczas, gdy zbierają kłosy
w dolinie Refaim.

17.6 Pozostanie tam pokłosie
jak przy otrząsaniu drzewa oliwnego:
dwie lub trzy oliwki pozostają na samym wierzchołku,
cztery lub pięć
na gałęziach owocującego drzewa
– wyrocznia PANA, Boga Izraela.

17.7 W tym dniu człowiek będzie patrzył na swojego Stwórcę^{a[233]}, jego
oczy będą oglądać Świętego Izraela^b. 17.8 Nie będzie natomiast patrzył na
ołtarze, dzieło swoich rąk, i nie będzie oglądał tego, co wykonały jego
palce: ani aszer^[234], ani ołtarzy kadzielných.

17.9 W tym dniu twoje umocnione miasta będą jak te, opuszczone przez Chiwwitów i Amorytów^[235], którzy pozostawili je synom Izraela – staną się pustkowiec.

17.10 Zapomniałeś bowiem o Bogu^{a[236]} twojego zbawienia^b, nie pamiętałeś o Skale twojego schronienia^c.

Dlatego sadzisz piękne rośliny, przeszczepiasz obce pędy^d.

17.11 W dniu, w którym sadzisz, otaczasz je ogrodzeniem^{a[237]}, rankiem, gdy przeszczepiasz, sprawiasz, że rozkwitają, lecz zbiory przepadną w dniu choroby i nieuśmierzonego bólu^b.

Kłęska wrogów

17.12 Ach, wrzawa licznych ludów, huczą jak wzburzone morze. Zgiełk czynią ludy jak szum potężnych fal^[238].

17.13 Ludy czynią zgiełk jak szum licznych wód, lecz On je poskromi i uciekną w dal. Będą rozrzucone przez wiatr jak plewy po górach, jak tumany kurzu przez burzę.

17.14 W porze wieczornej ogarnęło ich przerażenie, zanim nastał poranek – już zniknęli^[239]. Taki jest udział tych, którzy nas łupią, i los grabieżców, którzy nas rabują.

Księga Izajasza 18

Zapowiedź kary na Etiopię

- 18.1 Biada ci, kraino brzęczących skrzydeł,
która znajdujesz się za rzekami Kusz,
18.2 która wysyłasz posłów przez morze,
w papirusowych łodziach po powierzchni wód!
Idźcie, szybcy posłańcy^{a[240]},
do narodu roślego o gładkiej skórze,
do ludu budzącego lęk dokoła,
do narodu o niszczycielskiej sile^b,
którego kraj przecinają rzeki!^c
- 18.3 Wszyscy mieszkańcy świata,
którzy zaludniacie ziemię,
patrzcie, jak na górach
podniesie się sztandar^{a[241]},
słuchajcie, jak zabrzmiał trąba!^b
- 18.4 Bo tak Pan do mnie powiedział:
Będę spokojnie przyglądał się z Mojego miejsca,
jak łagodne ciepło,
gdy świeci słońce,
jak obłok rosy w upał żniw^[242].
- 18.5 Przed winobranieniem bowiem,
gdy kwiat opadnie,
a zawiązek stanie się dojrzewającym gronem,
wtedy poprzycina On nożem
winne latorośle,
a odrośla obcięte odrzuci.
- 18.6 Pozostawi się je góskim ptakom drapieżnym
i dzikim zwierzętom.
Drapieżne ptaki spędzą na nich lato,
a dzikie zwierzęta tam przezimują.
- 18.7 W tym czasie przyniosą dar dla Pana Zastępów^{a[243]} od ludu roślego
o gładkiej skórze, od ludu budzącego dokoła lęk, od narodu
o niszczycielskiej sile^b, którego kraj przecinają rzeki^c, na miejsce imienia
Pana Zastępów, na górę Syjon^d.

Księga Izajasza 19

Zapowiedź kary na Egipt

19.1 Wyrocznia o Egipcie:

Oto Pan dosiadzie
szybkiego obłoku
i przybędzie do Egiptu ^{a[244]}.
Zadrzą przed Nim bożki egipskie^b,
a serce Egiptu struchleje w nim.

19.2 Podburzę Egipcjan

jednych przeciw drugim^[245]:
brat będzie walczył przeciw bratu,
przyjaciół przeciw przyjacielowi,
miasto przeciw miastu, a królestwo przeciw królestwu.

19.3 Duch Egipcjan osłabnie ^{a[246]}

w ich wnętrzu,
udaremnię ich zamiary,
choć będą się radzić bożków i czarowników,
wywołujących duchy i wróżbitów^b.

19.4 Wydam Egipcjan

w ręce srogiego pana,
okrutny król będzie nimi rządził ^{a[247]}
– wyrocznia Pana, Pana Zastępów^b.

19.5 Odpłyną wody morza,
rzeka opadnie i wyschnie.

19.6 Rzeki będą cuchnąć,
odnogi Nilu zmaleją
i wyschną w Egipcie,
trzcina i sitowie zwiędną.

19.7 Błonia przy ujściu Nilu
i wszystkie uprawne pola nad Nilem
dotknie susza, wyginą
i już ich nie będzie.

19.8 Rybacy będą narzekać

i zasmucą się wszyscy,
którzy zarzucają wędki w Nilu.
Będą rozpaczać ci, co rozciągają sieci na powierzchni wód.

19.9 Zawstydzą się uprawiający len,
zbledną greplarki i tkacze^[248].

19.10 Ci, którzy przędą,
będą przygnębieni^[249],
zasmucą się wszyscy najemnicy.

19.11 Tak, książęta Soanu^{a[250]}
są nierozumni,
mądrzy doradcy faraona^b
udzielają głupiej rady!
Jak możecie mówić do faraona:
Jestem synem mędrców,
synem dawnych królów?

19.12 Gdzie są teraz twoi mędracy?
Niech ci opowiedzą i przekażą,
co postanowił Pan Zastępów względem Egiptu.

19.13 Książęta Soanu
okazują się głupcami,
książęta Nof^[251] zostali oszukani,
zwiedli Egipt
przywódcy jego szczepów.

19.14 Pan wlał w ich wnętrze
ducha przewrotności,
zwiedli Egipt
we wszystkich jego dziełach,
jak wymiotujący^[252] pijak,
który schodzi ze swej drogi.

19.15 Egipcjowi nie uda się żadne dzieło,
które podejmie głowa czy ogon, gałąź palmy czy trzcina^[253].

Egipt nawróci się do Pana

19.16 W tym dniu Egipt stanie się jak kobiety, będzie drżał i bał się
z powodu poruszenia ręki Pana Zastępów, którą On podniesie przeciw

niemu. ^{19.17} Ziemia judzka stanie się dla Egiptu postrachem. Ogarnie go przerażenie za każdym razem, kiedy mu o niej przypomną, z powodu planu, jaki Pan Zastępów podjął przeciw niemu. ^{19.18} W tym dniu będzie w ziemi egipskiej pięć miast mówiących językiem kananejskim i będą przysięgać na Pana Zastępów. Jedno z nich zostanie nazwane Ir-Haheres^[254]. ^{19.19} W tym dniu stanie ołtarz Pana pośrodku ziemi egipskiej, a stela Pana przy jej granicy. ^{19.20} Będą znakiem i świadectwem Pana Zastępów^{a[255]} w ziemi egipskiej. Kiedy zawołają do Pana z powodu gnębicieli, pošle im wybawcę, który wystąpi w ich obronie i uratuje^b. ^{19.21} Pan da się poznać Egipcjowi. Egipcjanie poznają Pana^[256] w tym dniu i będą Go czcić ofiarami krwawymi i ofiarami pokarmowymi, będą składać śluby Panu i je wypełniać. ^{19.22} Choć Pan mocno uderzy Egipcjan, to jednak ich uzdrowi i nawrócą się do Pana. On da się ubłagać i ich uleczy^[257]. ^{19.23} W tym dniu otworzy się droga z Egiptu do Asyrii. Asyryjczycy przybędą do Egiptu, a Egipcjanie do Asyrii i Egipt razem z Asyrią będą Mu służyć^[258]. ^{19.24} W tym dniu Izrael, jako trzeci, z Egiptem i Asyrią, będzie błogosławieństwem pośrodku ziemi. ^{19.25} Pan Zastępów tak im^{a[259]} pobłogosławi: Błogosławiony niech będzie Egipt, Mój lud, i Asyria, dzieło Moich rąk, i Izrael, Moje dziedzictwo!^b

Księga Izajasza 20

Nagość proroka znakiem klęski Egiptu i Kusz

^{20.1} W roku, w którym Tartan, wysłany przez króla asyryjskiego Sargona^{a[260]}, przybył do Aszdod, zaatakował miasto i je zdobył^b, ^{20.2} w tym czasie Pan przemówił za pośrednictwem Izajasza, syna Amosa: Idź, zdejmij wór ze swoich bioder i ściągnij sandały z nóg! On tak też uczynił i chodził nagi i bosy. ^{20.3} Potem Pan powiedział: Jak Mój sługa Izajasz trzy lata chodził nagi i bosy^{a[261]}, jako znak^b i symbol Egiptu oraz Kusz, ^{20.4} tak król asyryjski uprowadzi jeńców Egiptu i wygnańców Kusz, młodych i starych, nagich i bosych, z obnażonymi pośladkami – na hańbę Egiptu. ^{20.5} Przelekną się i zawstydzą z powodu Kusz, ich nadziei, i z powodu Egiptu, ich chluby. ^{20.6} Mieszkańcy tego wybrzeża powiedzą w tym dniu: Taki oto los spotkał tych, w których pokładaliśmy nadzieję i u których

szukaliśmy pomocy i ratunku przed królem asyryjskim! Jak więc zdołamy się uratować?^[262]

Księga Izajasza 21

Upadek Babilonu

21.1 Wyrocznia o nadmorskiej pustyni^{a[263]}:

Jak wichury, które przechodzą nad Negebem,
tak przybywa z pustyni,
z ziemi budzącej lęk^b.

21.2 Zostało mi przekazane złowieszcze widzenie:

Zdrajca zdradza^{a[264]},
niszczyciel niszczy.

Powstań, Elamie!

Oblegaj, Medio!

Położę kres wszystkim jękom!^b

21.3 Dlatego przeszył ból

moje biodra^{a[265]},
chwyciły mnie skurcze,
jak skurcze u rodzącej.

Jestem zbyt udręczony,

aby słyszeć,

jestem zbyt przerażony,

aby widzieć^b.

21.4 Moje serce jest zagubione,

przejął mnie lęk.

Upragniony przeze mnie zmierzch

stał się czymś przerażającym.

21.5 Zastawiają stół^{a[266]},

przygotowują miejsca^b,

jedzą i piją^c.

Powstańcie, książęta,

namaśćcie tarcze!

21.6 Tak bowiem powiedział

do mnie Pan:

Idź, postaw strażnika,
niech powiadamia o tym,
co dostrzeże!^[267]

21.7 Jeśli zobaczy rydwan,
parę jeźdźców, zaprzęg ośli
i zaprzęg wielbłądzi,
to niech nasłuchuje pilnie,
z wielką uwagą!^[268]

21.8 Wartownik^[269] zawołał:
Stoję na wieży strażniczej, o Panie,
przez całe dni,
trwam na posterunku
przez wszystkie noce.

21.9 Oto teraz przybywa
rydwan z jakimś człowiekiem
i para jeźdźców.

Odezwał się on i ogłosił:
Upadł, upadł Babilon!^[270]
Wszystkie posągi jego bożków
zostały roztrzaskane o ziemię!

21.10 O, mój ludu wymłócony
i wytłuczony na klepisku^[271],
co usłyszałem od Pana Zastępów,
Boga Izraela, to ci ogłosiłem!

Edom

21.11 Wyrocznia o Edomie^{a[272]}:

Ktoś woła do mnie z Seiru^b:
Strózu, jaka to pora nocy?
Strózu, jaka to pora nocy?^c

21.12 Stróż odpowiedział:

Nadchodzi ranek^[273],
a także noc.
Jeśli chcecie zapytać, pytajcie!
Powracajcie! Przyjdźcie!

Arabia

21.13 Wyrocznia o Arabii:

Karawany Dedanitów^[274],
Nocujcie wśród zarośli na stepie!

21.14 Wynieście wodę
na spotkanie spragnionego!
Mieszkańcy kraju Tema^[275],
wyjdźcie z chlebem
naprzeciw uchodźcy!

21.15 Bo uciekli przed mieczami,
przed wydobytym mieczem,
przed napiętym łukiem,
przed grozą walki.

21.16 Tak przecież mój Pan powiedział do mnie: Jeszcze trzy lata^{a[276]},
dokładnie obliczone jak lata pracy najemnika, a przypadnie cała potęga
Kedaru^b. 21.17 Reszta z liczby łuczników, dzielnych synów Kedaru, będzie
niewielka, bo tak powiedział Pan, Bóg Izraela.

Księga Izajasza 22

Jerozolima

22.1 Wyrocznia o Dolinie Widzenia^[277]:

Co ci się stało,
że całe wylegasz na dachy?

22.2 Miasto pełne wrzawy i zgiełku, miasto radujące się!
Twoi zabici nie polegli od miecza
i nie zginęli w walce.

22.3 Wszyscy twoi wodzowie
razem uciekli,
zostali wzięci do niewoli
bez użycia łuku.

Wszyscy twoi waleczni^[278]
zostali schwytani,
choć uszli daleko.

22.4 Dlatego powiedziałem: Odwróćcie wzrok ode mnie!
Będę gorzko płakał.

Nie usiłujcie mnie pocieszać
z powodu zagłady

Córy mojego ludu!^[279]

^{22.5} Bo dzień popłochu,
tratowania i zamieszania
należy do Pana, BOGA Zastępów.

W Dolinie Widzenia
ktoś rozwała mur,
krzyk wznosi się ku górze.

^{22.6} Elam podniósł kołczan,
powiódł ludzi
na rydwanach i koniach,

Kir^[280] odsłonił tarczę.

^{22.7} Twoje wspaniałe^[281] doliny
są pełne rydwanów,
a jeźdźcy zajęli pozycje naprzeciw bramy.

^{22.8} Wróg odkrył osłonę Judy,
a wy spoglądaliście w tym dniu
na zbrojownię Domu Lasu^[282]

^{22.9} i widzieliście,
że liczne były wyłomy
w murze Miasta Dawida.

Zgromadziliście wodę
w Dolnej Sadszawce,

^{22.10} przeliczyliście domy Jerozolimy,
zburzyliście budynki,
aby wzmocnić mury.

^{22.11} Zrobiliście zbiornik
pomiędzy dwoma murami^{a[283]}

na wodę Starej Sadszawki^b,
ale nie zwracaliście się do Tego, który to uczynił,
nie patrzyliście na Tego,
który wykonał to dawno.

^{22.12} Pan, BÓG Zastępów,
wezwał w tym dniu

do płaczu i lamentu,
do zgolenia włosów
i nałożenia wora pokutnego.

22.13 Tymczasem nic,
tylko radość i zabawa,
zabijanie wołów
i zarzynanie baranów,
jedzenie mięsa i picie wina:
Jedzmy i pijmy,
bo jutro umrzemy!^[284]

22.14 Lecz Pan Zastępów
objawił mi wyraźnie:
Ten grzech
nie będzie wam odpuszczony,
dopóki nie umrzecie
– mówi Pan, BÓG Zastępów^[285].

Ostrzeżenie dla Szebny, zarządcy pałacu

22.15 Tak mówi Pan, BÓG Zastępów:
Idź do zarządcy, do Szebny^{a[286]},
który kieruje pałacem^b.

22.16 Co tu należy do ciebie
i kogo masz tutaj,
że wykuleś tu sobie grobowiec?
Wykuwa bowiem wysoko
swój grobowiec,
dąży w skale
miejsce spoczynku dla siebie.

22.17 Oto Pan rzuci cię,
człowieku, z rozmachem
i pochwyci cię mocno.

22.18 Będzie cię toczył jak kłębek,
jak piłkę,
do bardzo rozległego kraju.
Tam umrzesz i tam trafią
twoje sławne rydwany,

o ty, przyczyno wstydu
domu twojego pana!

22.19 Zrzucę cię z twego stanowiska,
usunę^[287] cię z twojego urzędu.

22.20 W tym dniu
powołam Mojego sługę Eliakima, syna Chilkiasza^[288].

22.21 Ubiorę go w twoją tunikę,
przepaszę go twoim pasem,
przekażę twoją władzę w jego ręce.

On będzie ojcem^[289] dla mieszkańców Jerozolimy
i dla domu Judy.

22.22 Położę klucz domu Dawida^[290] na jego ramieniu:
gdy on otworzy, nikt nie zamknie,
a gdy on zamknie, nikt nie otworzy.

22.23 Wbiję go jak kołek w bezpiecznym miejscu,
stanie się chwalebnym tronem dla domu swego ojca.

22.24 Na nim zawieszą całą chwałę domu jego ojca – młode pędy i odrośle,
wszystkie małe naczynia, od kubków po wszelkie dzbany. 22.25 W tym dniu
– wyrocznia Pana Zastępów – nie wytrzyma ten kołek, który był wbity
w bezpieczne miejsce. Zostanie złamany i spadnie, a cały ciężar, który
dźwigał na sobie, będzie zniszczony, bo Pan tak powiedział.

Księga Izajasza 23

Fenicja

23.1 Wyrocznia o Tyrze^{a[291]}:

Podnieście lament,
okręty z Tarsisz^b,
bo został zniszczony port!
Tak im oznajmiono,
gdy wracały z kraju Kittim^c.

23.2 Zamilknijcie,
mieszkańcy wybrzeża,
kupcy Sydonu^{a[292]},

którego wysłannicy
przemierzają morze^b.

23.3 Na wielu wodach
ziarno Szichoru, zbiory znad Nilu były źródłem jego zysków.
Był on miejscem handlu z narodami^[293].

23.4 Wstydz się, Sydonie,
bo morze rozgłasza,
twierdza morska mówi:
Nie czułam bólu porodu
i nie rodziłam,
nie odchowalam chłopców
i nie wychowywałam dziewcząt.

23.5 Kiedy wiadomość
dotrze do Egipcjan,
będą się bać, jak na wieść o Tyrze^[294].

23.6 Przeprowadźcie się do Tarszisz,
podnieście lament,
mieszkańcy wybrzeża!

23.7 Czy to jest wasze
pełne wesela miasto,
którego początki sięgają pradawnych czasów^{a[295]},
którego osadnicy
wędrują daleko?^b

23.8 Kto podjął postanowienie
przeciwko Tyrowi,
który nosi koronę?
Jego kupcy byli książętami,
handlowców szanowano w świecie.

23.9 Pan Zastępów to postanowił,
aby złamać pychę^[296],
aby upokorzyć wszelką świetność
wszystkich, których szanowano w świecie.

23.10 Uprawiaj^[297] swą ziemię
jak nad Nilem, córko Tarszisz,
bo nie ma już portu!

23.11 On wyciągnął rękę^{a[298]} nad morze,
wstrząsnął królestwami.

Pan wydał rozkaz co do Kanaanu^b,
aby zniszczyć jego twierdze.

23.12 Powiedział:

Nie będziesz się już więcej radować,
zhańbiona dziewico, córko Sydonu!

Powstań, przepłyn do Kittim!

– tam także nie zaznasz spokoju.

23.13 Oto kraj Chaldejczyków^{a[299]}, tego ludu już nie ma.

Asyria przeznaczyła go dla zwierząt pustyni^b.

Wzniosła swe wieże oblężnicze,

zrównała z ziemią jego zamki,

zamieniła go w ruinę.

23.14 Podnieście lament,

okręty Tarszisz,

bo wasza twierdza

została zniszczona!

23.15 W tym dniu Tyr pójdzie w zapomnienie na siedemdziesiąt lat^{a[300]},
odpowiednio do czasu życia jednego króla. Po siedemdziesięciu latach
będzie z Tyrem tak, jak mówi pieśń o nierządnicy^b:

23.16 Weź cytrę,

obejdź miasto,

nierządnico zapomniana!

Graj pięknie,

śpiewaj^[301] pieśni,

abyś się przypomniała!

23.17 Po siedemdziesięciu latach Pan nawiedzi Tyr^[302], a ten znów będzie
się bogacił i uprawiał nierząd ze wszystkimi królestwami świata na

powierzchni ziemi. 23.18 Ale jego dochód i zarobek będą poświęcone
PANU^[303], nie będą gromadzone ani przechowywane. Jego dochód będzie
bowiem przeznaczony na jedzenie do syta i wspaniałe odzienie dla tych,
którzy przebywają przed obliczem Pana.

Księga Izajasza 24

Sąd Boży

Trzęsienie ziemi i przerażenie jej mieszkańców

24.1 Oto Pan spustoszy ziemię i ją zniszczy,
wstrząśnie jej powierzchnią, rozproszy jej mieszkańców:

24.2 zarówno lud, jak i kapłanów,
sługę i jego pana,
służącą i jej panią,
kupującego i sprzedającego,
dającego pożyczkę i biorącego,
lichwiarza i jego dłużnika.

24.3 Ziemia zostanie doszczętnie
spustoszona i ogołocona,
bo Pan tak powiedział^[304].

24.4 Ziemia posmutniała, zmarniała,
świat sposepniał, obumarł,
dostojnicy ludu tej ziemi osłabli.

24.5 Ziemia została zbezczeszczona przez jej mieszkańców^{a[305]},
ponieważ naruszyli prawa, przekroczyli przykazania,
złamali wieczne przymierze^b.

24.6 Dlatego przekleństwo
pożera ziemię,
a jej mieszkańcy muszą
ponieść swoją winę.
Maleje liczba mieszkańców ziemi,
niewielu ludzi pozostaje.

Ruina miast

24.7 Młode wino posmutniało, latorośle uschły^[306],
wszyscy ludzie wesołego serca wzdychają.

24.8 Ustała radość bębenków,
ucichła wrzawa bawiących się,
zamilkł wesoły dźwięk cytry.

24.9 Przy pieśni nie piją wina^[307],
sycera gorzknieje pijącym.

24.10 Miasto chaosu jest zburzone,

każdy dom zamknięty,
wejść do środka nie można.

24.11 Na ulicach krzyk
z powodu braku wina,
nadszedł zmierzch
wszelkiej radości,
szczęśliwość ziemi
poszła na wygnanie.

24.12 Zniszczenie pozostało w mieście,
brama rozbita doszczętnie^[308].

24.13 Tak bowiem będzie pośrodku ziemi, pomiędzy ludami,
jak przy otrząsaniu oliwek^[309],
jak przy zbiorze
resztek po winobraniu.

Wszyscy uwielbią Pana

24.14 Oni^[310] to podniosą głos,
zawołają radośnie,
od strony morza będą sławić
majestat Pana.

24.15 Dlatego na wschodzie
będą czcić Pana,
na morskich wyspach^[311]
imię Pana, Boga Izraela.

24.16 Od krańca ziemi
usłyszeliśmy śpiew:
Chwała Sprawiedliwemu!^{a[312]}

Nikt nie ujdzie przed Panem

Zawołałem: Grozi mi klęska,
grozi mi klęska^b, biada mi!^c
Zdraycy postępują zdradziecko,
zdraycy dopuszczają się zdrady!^d

24.17 Zgroza, dół i sidła
na ciebie, mieszkańcu ziemi!

24.18 Kto ucieknie
przed krzykiem zgrozy,
wpadnie do dołu,
a kto wyjdzie z dołu,
zostanie złapany w sidła ^{a[313]}.
Bo zostały otwarte upusty z góry^b
i fundamenty ziemi się zatrzęsły^c.
24.19 Ziemia pęka,
ziemia rozpada się na kawałki,
ziemia straszliwie się chwieje.
24.20 Ziemia zatacza się jak pijany,
chwieje się jak budka.
Zaciąży na niej jej grzech ^{a[314]},
upadnie i już się nie podniesie^b.
24.21 W tym dniu Pan
dokona przeglądu
zastępów nieba ^{a[315]} na wysokościach
i ziemskich królów na ziemi^b.
24.22 Będą stłoczeni
jak więźniowie ^{a[316]} w lochu,
zamknięci w więzieniu,
a po wielu dniach ukarani^b.
24.23 Księżyc się zaczerwieni, słońce zawstydzi,
bo Pan Zastępów zacznie królować ^{a[317]}
na górze Syjon^b i w Jerozolimie
i wobec jego starców
objawi się Jego chwała^c.

Księga Izajasza 25

Hymn pochwalny

25.1 Panie, Ty jesteś moim Bogiem! ^{a[318]}
Chcę Cię wywyższać
i wielbić Twoje imię^b,

bo dokonałeś rzeczy przedziwnej^c,
z dawna zamierzonej, niewzruszonej i prawdziwej.

25.2 Bo uczyniłeś z miasta stos gruzów,
z warownego grodu rumowisko.

Twierdza obcych^{a[319]}
przestała być miastem^b,
nigdy nie zostanie odbudowana^c.

25.3 Dlatego lud potężny^{a[320]}
będzie Cię wychwalać^b,
Miasto okrutnych narodów będzie się Ciebie lękać.

25.4 Ty bowiem jesteś
schronieniem dla biednego,
ucieczką dla ubogiego
w jego utrapieniu,
schronieniem przed ulewą, osłoną przed skwarem^{a[321]}.
Tchnienie okrutnych zaś
jest jak deszcz ulewny^b,

25.5 jak spiekota na pustyni.
Ty uśmierzasz wrzawę obcych
jak upał cieniem chmury,
sprawiasz, że śpiew okrutnych ustaje.

Uczta Pana dla wszystkich ludów

25.6 Pan Zastępów przygotowuje
dla wszystkich ludów^{a[322]} na tej górze
ucztę^b z tłustych potraw,
ucztę z wybornych win,
z tłustych, pełnych szpiku potraw,
z wybornych, szlachetnych win.

25.7 On zniszczy na tej górze
zasłone^[323] rozwieszoną nad wszystkimi ludami,
przykrycie rozciągnięte nad wszystkimi narodami.

25.8 On zniszczy na zawsze śmierć^{a[324]}.
Pan BÓG otrze łzy z każdej twarzy^b,

oddali hańbę swego ludu
z całej ziemi,
bo Pan tak powiedział.

25.9 Będą mówić w tym dniu:

Oto jest nasz Bóg!^[325]

Jemu zaufaliśmy, że nas wybawi.

To jest Pan! Jemu zaufaliśmy.

Weselmy się i radujmy
z Jego zbawienia!

Pan ześle karę na Moab

25.10 Ręka Pana spocznie na tej górze.

Moab^{a[326]} będzie rozdeptany^b u siebie,
jak depcze się słomę na gnojowisku.

25.11 Rozłóży tam ręce,
jak pływak rozkłada je
przy pływaniu,

lecz On upokorzy jego dumę^[327], mimo wysiłku jego rąk.

25.12 Zburzy twoje umocnione, niedostępne mury,
powali je, rzuci na ziemię w proch^[328].

Księga Izajasza 26

Dziękczynienie Izraela

26.1 W tym dniu będą śpiewać taką pieśń w ziemi judzkiej:

Mamy potężne miasto.

Dla ocalenia postawił On
mury i przedmurze.

26.2 Otwórzcie bramy,

aby wszedł naród sprawiedliwy^[329],
który dochowuje wierności!

26.3 Stałość jego charakteru

kształtujesz w pokoju^[330],
bo w Tobie pokłada nadzieję.

26.4 Ufajcie Panu^{a[331]} na wieki,

bo Pan jest wiekuistą Skałą!^b

26.5 Uniżył^[332] bowiem
mieszkających wysoko,
wyniosłe miasto uniżył,
uniżył aż do ziemi,
sprawił, że w proch upadło.

26.6 Depczą je nogi biednych,
stopy ubogich.

Modlitwa

26.7 Ścieżka sprawiedliwego
będzie prosta,
Ty wyrównujesz
drogę sprawiedliwego.

26.8 Tylko w ścieżce Twoich sądów,
o Panie, pokładamy nadzieję^[333].
Twoje imię i pamięć o Tobie
są pragnieniem duszy.

26.9 Moja dusza pragnie Ciebie^{a[334]} w nocy^b,
duch, który jest we mnie,
szuka Cię o świetle,
bo kiedy sądzisz ziemię,
mieszkańcy świata
uczą się sprawiedliwości^c.

26.10 Jeśli złoczyńca
zostanie ulaskawiony,
to nie nauczy się sprawiedliwości.
Na ziemi prawych
będzie działał występnie
i nie będzie miał względu na majestat Pana^[335].

26.11 Panie, Twoja ręka
jest wzniesiona,
lecz oni tego nie widzą^{a[336]}.
Niech ujrzą i się zawstydzą,
bo troszczysz się gorliwie o lud!^b

Niech ogień strawi
Twoich nieprzyjaciół.

26.12 Panie, Ty zapewnisz nam pokój,
bo przecież dla nas uczyniłeś wszystkie nasze dzieła^[337].

26.13 Panie, Boże nasz, władcy inni niż Ty panowali nad nami,
ale my będziemy wysławiać tylko Twoje imię.

26.14 Umarli nie ożyją
i cienie zmarłych nie powstaną,
ponieważ ich ukarałeś i zniszczyłeś,
wymazałeś o nich wszelką pamięć.

26.15 Pomnożyłeś naród, o Panie,
pomnożyłeś naród,
okryłeś się chwałą^[338],
rozszerzyłeś wszystkie
granice kraju.

26.16 Panie, w ucisku szukali^[339] Ciebie,
zanosili błagania, gdy ich karmiłeś.

26.17 Kobieta w ciąży,
gdy bliska jest porodu,
wije się i krzyczy w bólach^[340],
tacy i my byliśmy przed Tobą, PANIE:

26.18 Poczęliśmy, wiliśmy się w bólach,
lecz było tak, jakbyśmy rodzili wiatr^[341]
– nie ocaliliśmy kraju,
i nie narodzili się mieszkańcy świata.

Zmartwychwstanie i sąd

26.19 Twoi umarli ożyją^{a[342]},
trupy powstaną,
spoczywający w prochu
obudzą się i radośnie zawołają^b,
bo Twoja rosa^c
będzie rosą światłości,
a ziemia wyda cienie zmarłych.

26.20 Idź, mój ludu,
wejdź do swoich komnat
i zamknij drzwi za sobą!^{a[343]}
Ukryj się na chwilę,
aż gniew przeminie!^b
26.21 Pan wyrusza bowiem ze swego miejsca,
aby ukarać nieprawość mieszkańców ziemi.
A ziemia ujawni krew,
którą nasiąknęła^{a[344]},
i nie będzie już
ukrywała pomordowanych^b.

Księga Izajasza 27

27.1 W tym dniu Pan uderzy
ciężkim, wielkim i mocnym mieczem^{a[345]}
Lewiatana^b – węża, który ucieka,
Lewiatana – węża, który się wije,
i zabije morskiego potwora^c.

Winnica Pana

27.2 W tym dniu
zaśpiewajcie o winnicy^[346]
pełnej wdzięku!
27.3 Ja, Pan, jestem jej stróżem,
co chwila ją podlewam.
Strzegę jej dniem i nocą,
aby nikt do niej nie wtargnął w złych zamiarach.
27.4 Nie płonę gniewem,
ale jeśli by ktoś zasiał Mi
ciernie i osty^[347],
to wystąpię do walki z nim
i spalę w ogniu wszystko razem.
27.5 Raczej niech wzmocni się
dzięki Mojej opiece^[348],
niech zawrze ze Mną pokój,

niech pokój zawrze ze Mną.

27.6 Nadchodzą dni,
kiedy Jakub zapuści korzenie,
Izrael zakwitnie i się rozpleni,
owocami napelni
powierzchnię ziemi.

27.7 Czy On uderzył go tak,
jak pobił jego oprawcę?
Czy został zabity^{a[349]} tak,
jak zginęli jego zabójcy?^b

27.8 Skazując na wygnanie, na zsyłkę,
wystąpił przeciwko miastu^[350].
Przepędził je
swym gwałtownym podmuchem
w dniu wschodniego wiatru.

27.9 W ten sposób zostanie odpuszczona wina Jakuba,
taki będzie owoc
zmazania jego grzechu:
wszystkie kamienie ołtarza pokruszy
jak głazy wapienne,
a aszery i stele już nie powstana^[351].

27.10 Niedostępne miasto
stanie się pustkowiec,
miejscem wyludnionym i opuszczonym jak pustynia^{a[352]}.
Tam będą się paść cieleta,
tam będą się wylegiwać i obgryzać gałęzie^b.

27.11 Gdy gałęzie uschną,
zostaną połamane,
kobiety przyjdą i je spalą.
Bo nie jest to lud rozumny^{a[353]},
dlatego jego Stwórca^b
nie zmiłuje się nad nim.
Ten, który go uformował,
nie będzie mu łaskawy^c.

Powrót z wygnania

27.12 W tym dniu Pan wymłóci kłosa
od Rzeki aż do Potoku Egipskiego^[354],
a wy, synowie Izraela,
po jednym zostaniecie zgromadzeni.

27.13 W tym dniu
zabrzmi potężna trąba^{a[355]},
przyjdą ci,
którzy się zagubili w Asyrii
i rozproszyli po ziemi egipskiej^b,
i pokłonią się Panu
na świętej górze w Jerozolimie.

Księga Izajasza 28

Ostateczne groźby i obietnice

Przestroga dla Samarii

28.1 Biada pysznemu wieńcowi pijaków Efraima^[356],
wiednącym kwiatom jego wspaniałej ozdoby,
która leży na szczycie
ponad żyzną doliną
– na zamroczonych winem!

28.2 Oto ktoś posłany przez Pana, mocny i silny^{a[357]},
jak gradobicie i niszcząca burza,
jak nawałnica
wód gwałtownie wezbranych^b,
które z mocą rzuci na ziemię.

28.3 Nogami będzie rozdeptany
pyszny wieniec pijaków Efraima.

28.4 Wiednące kwiaty
jego wspaniałej ozdoby,
która znajduje się na szczycie ponad żyzną doliną,
będą jak wczesna figa
przed nadejściem lata:
ten, kto ją zobaczy,

połyka ją,
ledwie weźmie ją w rękę.

28.5 W tym dniu PAN Zastępów będzie

wspaniałym wieńcem

i ozdobnym diademem dla Reszty swego ludu,

28.6 duchem sprawiedliwości^a[\[358\]](#) dla zasiadających w sądzie^b
i męstwem^c dla odpierających atak u bramy.

Pijani prorocy urągają Izajaszowi

28.7 Ci także chwieją się pod wpływem wina,

zataczają się od sycery!^[359]

Kapłan i prorok chwieją się pod wpływem sycery.

Zamroczeni są winem,

zataczają się od sycery,

chwieją się, gdy mają widzenia,

potykają się

przy wydawaniu wyroków.

28.8 Wszystkie stoły są pełne wymiocin,

tak że nie ma już czystego miejsca.

28.9 Komu przekazywać wiedzę,

komu wyjaśniać naukę?^[360]

Może nie ssącym już mleka,

odstawionym od piersi?

28.10 Bo przepis dla przepisu, przepis dla przepisu,

reguła dla reguły, reguła dla reguły,

trochę tu,

trochę tam.

28.11 Tak oto ustami bełkoczących

i w obcym języku^[361]

przemówi do tego ludu

28.12 Ten, który im powiedział:

Teraz odpoczynek,

pozwólcie odetchnąć strudzonemu,

teraz spokój!^a[\[362\]](#)

Lecz nie chcieli posłuchać^b.

28.13 Dlatego PAN skieruje do nich takie słowo:
Przepis dla przepisu,
przepis dla przepisu,
reguła dla reguły,
reguła dla reguły,
trochę tu,
trochę tam
– aby szli, upadli na wznak
i zginęli, żeby wpadli w sieci i zostali schwytani.

Bezpieczny fundament Syjonu

28.14 Dlatego słuchajcie słowa PANA,
bezczelni szydercy,
panujący nad tym ludem,
który jest w Jerozolimie^[363].

28.15 Wy mówicie:

Weszliśmy w przymierze ze śmiercią^{a[364]},
zawarliśmy pakt z Szeolem.
Chociaż nadejdzie
potop^b nieprzyjaciół,
to nas nie dosięgnie,
bo z kłamstwa uczyniliśmy nasze schronienie,
skryliśmy się w fałszu^c.

28.16 Dlatego tak mówi Pan BÓG:
Oto kładę na Syjonie kamień,
kamień wybrany^{a[365]},
węgielny^b, cenny,
fundament^c solidny.
Kto wierzy, ten się nie zachwieje^d.

28.17 Prawo uczynię miarą^{a[366]},
a sprawiedliwość^b pionem.
Grad zmiecie
schronienie kłamstwa,
wody zaleją kryjówkę.

28.18 Wasze przymierze ze śmiercią zostanie zerwane,

wasz pakt z Szeolem nie przetrwa.

Gdy nadejdzie potop,

zaleje was^[367].

28.19 Ilekroć nadejdzie,

pochłonie was.

Przyjdzie każdego ranka,

w dzień i w nocy.

Gdy zrozumiecie tę zapowiedź,

ogarnie was trwoga.

28.20 Łóżko bowiem będzie za krótkie,

by się na nim wyciągnąć,

za wąskie przykrycie,

aby się nim owinać.

28.21 Bo PAN powstanie

jak góra Perasim,

poruszy się jak dolina^{a[368]} w Gibeonie^b,

aby dokonać swojego dzieła

– niezwykle będzie Jego dzieło,

aby wykonać swą pracę

– dziwna będzie Jego praca^c.

28.22 A teraz przestańcie

szydzić bezczelnie,

aby wasze więzy

nie skępowały was mocniej,

bo usłyszałem^{a[369]} o zagładzie^b

postanowionej przez Pana,

BOGA Zastępów,

przeciw całemu krajowi.

Przypowieść o rolnikach

28.23 Nadstawcie ucha,

słuchajcie mojego głosu!

Uważajcie i słuchajcie mojej mowy!

28.24 Czy każdego dnia

oracz orze pod zasiew,

przewraca i bronuje swą ziemię?

28.25 Czy raczej,
gdy wyrówna jej powierzchnię,
sieje czarnuszkę i rozrzuca kmin,
sieje pszenicę w rzędach,
jęczmień na oznaczonym miejscu^[370]
i orkisz na jego brzegach?

28.26 Jego Bóg nauczył go zasad,
On sam go pouczył^[371].

28.27 Tak więc,
czarnuszki nie młóci się saniami^[372]
ani nie przetacza się
koła wozu po kminie,
lecz czarnuszkę wybija się kijem,
a kmin – pałką.

28.28 Ziarno może zostać zmiażdżone,
dlatego nie młóci się go bez końca^[373].
Gdy jednak przetaczają się po nim koła wozu
i zaprzęg, nie miażdżą ziarna.

28.29 To także pochodzi
od PANA Zastępów^{a[374]}.
On budzi podziw swą radą^b, objawia wielkość mądrością^c.

Księga Izajasza 29

Los Jerozolimy

29.1 Ach, Arielu^[375], Arielu,
miasto, gdzie Dawid
rozłożył się obozem!
Dodajcie rok do roku,
niech święta przebiegają
swoim cyklem!

29.2 Ześlę ucisk na Ariela,
nastanie żalność i wzdychanie^{a[376]},
będziesz dla Mnie naprawdę
jak Ariel^b.

29.3 Rozłożę się obozem wokół ciebie,
otoczę cię szańcami,
wzniosę przeciw tobie
obłężnicze wieże^[377].

29.4 Wtedy upokorzone
będziesz mówić z ziemi,
z prochu popłynie
twoja stłumiona mowa.
Twój głos z ziemi będzie
jak głos zjawy,
szeptem wyjdą z prochu
twoje słowa^[378].

29.5 Tłum twoich wrogów^{a[379]} będzie jak drobny pył^b,
jak ulatujące plewy tłum tyranów.
A stanie się to nagle, niespodziewanie.

29.6 PAN Zastępów nawiedzi ciebie
wśród grzmotów, wstrząsów i wielkiego huku,
wichru, burzy i płomieni trawiącego ognia.

29.7 Jak sen, jak nocne widzenie^{a[380]}
stanie się mnóstwo narodów, walczących przeciw Arielowi,
liczni wojownicy, wieże obłężnicze
i ci, którzy go uciskają^b.

29.8 Jak głodny, który śni, że je,
a budzi się z pustym żołądkiem,
jak spragniony, który śni, że pije,
a budzi się wyczerpany i z wyschniętym gardłem,
tak będzie z mnóstwem narodów,
walczących przeciw górze Syjon.

Lud nierozumny

29.9 Wpadnijcie w osłupienie^{a[381]} i bądźcie zdumieni,
zakryjcie sobie oczy i pozostańcie ślepi!^b
Bądźcie pijani, ale nie od wina^c,
zataczajcie się,
ale nie pod wpływem sycery!

29.10 PAN bowiem wylał na was
ducha głębokiego uśpienia^{a[382]},
zawiązał wasze oczy
– waszych proroków,
zakrył wasze głowy
– waszych widzących^b.

29.11 Wszelkie proroctwo stało się dla was jak słowa zapieczętowanej
księgi^[383]. Jeśli da się ją temu, który zna się na piśmie, mówiąc: Przeczytaj
ją! To odpowie: Nie mogę, bo jest zapieczętowana. 29.12 A jeśli da się księgę
temu, kto nie zna się na piśmie, mówiąc: Przeczytaj ją! To odpowie: Nie
znam się na piśmie^[384].

29.13 Pan powiedział:
Ponieważ ten lud zbliża się do Mnie jedynie ustami,
oddaje Mi cześć tylko wargami,
a jego serce jest daleko ode Mnie^[385]
i jego bojaźń przede Mną
jest tylko wyuczonym spełnianiem ludzkiego nakazu,
29.14 dlatego ponowię
niezwykłe działania
wobec tego ludu,
przedziwne działania i cuda^{a[386]}.
Zginie mądrość jego mędrców,
zniknie roztropność
jego myślicieli^b.

Nadzieja na przyszłość

29.15 Biada tym, którzy chcą głęboko przed PANEM
ukryć zamiary^{a[387]},
których czyny dokonują się w ciemności^b,
którzy mówią: Kto nas zobaczy, kto nas rozpozna?^c

29.16 Jesteście przewrotni!
Czy garncarz
może się równać z gliną?
Czy jakieś dzieło powie o swoim twórcy: Nie uczynił mnie?
Czy jakieś naczynie powie o tym, kto je ulepił: Nie zna się?^[388]

29.17 Czy Liban nie zamieni się wkrótce w ogród^{a[389]},
a ogród nie będzie uważany za las?^b

29.18 W tym dniu głusi usłyszą słowa księgi,
a oczy niewidomych,
wolne od mroku i ciemności,
będą widzieć^[390].

29.19 Pokorni pomnożą
swą radość w PANU,
najubożsi^{a[391]} będą się weselić^b w Świętym Izraela^c.

29.20 Nie będzie bowiem tyrana, zginie szyderca^[392],
zostaną wytepieni wszyscy szukający sposobności,
by czynić zło:

29.21 ci, którzy słowem doprowadzają ludzi do grzechu,
którzy w bramie zastawiają sidła na broniących prawa^{a[393]},
a sprawiedliwego odsyłają z niczym^b.

29.22 Dlatego PAN,
który wybawił^{a[394]} Abrahama^b,
tak mówi do domu Jakuba:
Teraz Jakub nie będzie się wstydził,
teraz jego twarz nie zblednie,

29.23 bo gdy ujrzy swoje dzieci^{a[395]}, dzieło Moich rąk^b, pośród siebie,
wtedy uznają one świętość Mojego imienia.

Wtedy uznają świętość
Świętego Jakuba^c,
będą się bać Boga Izraela.

29.24 Błądzący duchem
dojdą do zrozumienia,
a szemrzący przyjmą naukę^[396].

Księga Izajasza 30

Złudny sojusz

30.1 Biada buntowniczym synom^{a[397]}
– wyrocznia PANA –

którzy wprowadzają
w życie zamiary,
ale nie Moje^b,
którzy zawierają układy^c,
lecz nie w Moim duchu,
i dodają
grzech do grzechu.

30.2 Bez pytania Mnie o zdanie
wyruszają do Egiptu,
by uzyskać schronienie u faraona,
by schronić się w cieniu Egiptu^[398].

30.3 Schronienie u faraona stanie się
jednak dla was powodem wstydu^[399],
ukrycie się w cieniu Egiptu
– pohańbieniem.

30.4 Wasi książęta bowiem
byli w Soan^{a[400]},
a posłowie dotarli do Chanes^b.

30.5 Wszyscy zostaną zawstydzeni
z powodu ludu, który nie będzie dla nich użyteczny,
nie udzieli pomocy
ani nie przyniesie korzyści,
lecz wstyd, a nawet hańbę.

30.6 Wyrocznia o zwierzętach Negebu:
Poprzez ziemię utrapienia^[401] i ucisku,
lwicy i lwa,
zmii i latającego smoka,
przenoszą swe bogactwa na grzbietach osłów,
swoje skarby na garbach wielbłądów,
do ludu, który nie będzie użyteczny.

30.7 Ulotna i nic nie warta^{a[402]}
jest pomoc Egiptu,
dlatego nazywam go
Rahab-bezczynny^b.

Buntowniczy naród

30.8 Teraz idź, napisz to wobec nich na tabliczce,
umieść to w księdze,
niech pozostanie na przyszłe dni,
na wieczne świadectwo^[403].

30.9 Bo jest to naród buntowniczy^{a[404]},
synowie kłamliwi,
synowie, którzy nie chcą słuchać
Prawa PANA^b,

30.10 którzy mówią do widzających^{a[405]}: Nie miejcie widzeń^b,
a do proroków: Nie prorokujcie nam zgodnie z prawdą^c.
Mówcie nam pochlebstwa^d,
prorokujcie złudzenia.

30.11 Zejdźcie z drogi,
zboczcicie ze ścieżki,
zabierzcie od nas
Świętego Izraela^[406].

30.12 Dlatego tak mówi Święty Izraela:
Ponieważ wzgardziliście
tym słowem,
a zaufaliście przemocy i kłamstwu
i na nich się oparliście,

30.13 więc ta wina
stanie się dla was
jak szczelina, która się powiększa i sprawia wyrzucenie
w wysokim murze^[407],
która nagle, w jednej chwili
prowadzi do zawalenia.

30.14 Jego zniszczenie będzie jak stłuczenie glinianego dzbanu^[408],
tak bezlitośnie rozbitego na kawałki,
że nie znajdzie się
w jego szczątkach skorupy,
aby wziąć ogień z paleniska
lub zaczerpać wody ze zbiornika.

30.15 Tak bowiem mówi Pan, BÓG, Święty Izraela^{a[409]}.

W nawróceniu i spokoju
jest wasze ocalenie,
w ciszy i zaufaniu jest wasza siła.

Ale nie chcecie tego^b.

30.16 Mówicie: Nie!

Na koniach uciekniemy!

– Dlatego będziecie uciekać!

Na szybkich rumakach pomkniemy!

– Dlatego szybsi będą ci,

którzy będą was ścigać!^[410]

30.17 Tysiąc ucieknie z lęku

przed jednym^{a[411]},

będziecie uciekać

przed groźbą pięciu,

aż pozostanie z was reszta,

jak drzewce na szczycie góry,

jak znak^b na wzgórzu.

30.18 Dlatego PAN czeka,

by okazać wam łaskę,

dlatego powstaje,

aby zlitować się nad wami,

bo PAN jest Bogiem sprawiedliwym^{a[412]}.

Szczęśliwi^b wszyscy,

którzy Go oczekują^c.

Pan udzieli przebaczenia

30.19 Ludu, który mieszkasz na Syjonie, w Jerozolimie,

nie będziesz już płakał^{a[413]},

bo z pewnością zlituje się nad tobą na głos twego wołania,

odpowie ci, gdy tylko je usłyszysz^b.

30.20 Wprawdzie Pan dał tobie

chleb utrapienia i wodę ucisku,

lecz twój Nauczyciel

już cię nie opuści,

twoje oczy będą patrzeć na twego Nauczyciela.

30.21 Gdybyś schodził w prawo
lub kierował się na lewo,
twoje uszy usłyszą słowa dobiegające z tyłu:
To jest ta droga, idź nią!

30.22 Wtedy uznasz za nieczyste srebrne pokrycia twoich bożków
i złote odzienia twoich posągów.

Wyrzucisz je^[414]
jako rzeczy nieczyste,
powiesz im: Precz!

30.23 On ześle deszcz na ziarno,
którym obsiejesz rolę,
a chleb z plonów tej ziemi
będzie obfity i pożywny.
Twoja trzoda
będzie się paść w tym dniu
na rozległym pastwisku.

30.24 Woły i osły, pracujące na roli,
będą się karmić posoloną paszą,
przerzuconą szuflą i widłami.

30.25 W dniu wielkiej rzezi,
kiedy runą warowne wieże,
na każdej wysokiej górze
i na każdym wyniosłym wzgórzu
będą strumienie, potoki wody^[415].

30.26 Światło^{a[416]} księżycy będzie
jak światło słońca,
a światło słoneczne
zwiększy się siedmiokrotnie,
będzie jak światło siedmiu dni,
w dniu gdy PAN opatrzy
rany swojego ludu^b
i uleczy ślady po chłóście^c.

Pan ześle karę na Asyrię

30.27 Oto imię PANA nadchodzi z daleka,
Jego gniew płonie, przytłaczające jest Jego uniesienie,

Jego wargi są pełne wzburzenia,
a język jak pożerający ogień^[417].

30.28 Jego tchnienie jest jak wezbrany potok,
który dosięga szyi.
Przychodzi, by przesiać narody sitem zagłady
i zwodnicze wędzidło
włożyć w szczęki ludów^[418].

30.29 Będziecie śpiewać
jak w noc świętowania
dorocznej uroczystości^{a[419]}
i radować się jak ten, który podąża przy dźwiękach fletu
na górę PANA, do Skały Izraela^b.

30.30 PAN da usłyszeć
swoją potężną^{a[420]} głos^b,
pozwoli ujrzeć cios swego ramienia
w zapalcząwość gniewu i w płomieniach
pochłaniającego ognia,
wśród burzy, ulewy i gradobicia.

30.31 Asyria bowiem
przerazi się głosem PANA^{a[421]}
i zostanie wysmagana różgą^b.

30.32 Każde uderzenie kija będzie karą,
którą PAN wymierzy
przy dźwięku bębnów^[422] i cytr.
Będzie toczył z Asyrią
zaciekle boje.

30.33 Od dawna jest już
gotowe ognisko,
także dla króla
zostało przygotowane
– pogłębione i poszerzone,
jest stos, ogień i wiele drewna.
Tchnienie PANA jak strumień siarki^[423]
je rozpali.

Księga Izajasza 31

Pan ochroni Jerozolimę

31.1 Biada tym, którzy udają się do Egiptu po pomoc^{a[424]},
polegają na koniach,
ufają rydwanom^b, bo są liczne,
i jeżdżcom, bo jest ich bardzo wielu,
a nie polegają^c na Świętym Izraela^d,
nie zwracają się do PANA!^e

31.2 A przecież On jest mądry. Sprowadza nieszczęście,
a nie cofa swojego słowa,
powstaje przeciw
domowi złoczyńców^[425]
i sprzeciwia się pomocy ze strony przestępców.

31.3 Egipcjanie są ludźmi,
a nie Bogiem^{a[426]},
ich konie są ciałem, a nie duchem.
Gdy PAN wyciągnie rękę,
potknie się ten, który pomaga, upadnie także wspomagany,
razem zginą^b.

31.4 Tak bowiem PAN powiedział do mnie:
Podobnie jak pomrukuje lew
czy lwiątko nad swoją zdobyczą
– choćby wezwano przeciw niemu
gromadę pasterzy,
to nie przerazi się ich głosu,
nie ulęknie się ich krzyku
– tak PAN Zastępów zstąpi,
aby walczyć na górze Syjon i na jej wzgórzu.

31.5 Jak ptaki unoszące się w powietrzu,
tak PAN Zastępów osłoni Jerozolimę^{a[427]},
ochroni^b ją i ocali,
oszczędzi i uratuje.

31.6 Powróćcie do Tego, od którego tak daleko odeszliście, synowie Izraela!

^[428] 31.7 W tym dniu każdy odrzuci swoje srebrne i złote bożki^{a[429]}, które

uczyniły wasze grzeszne ręce^b.

31.8 Asyria zginie od miecza,
lecz nie ludzkiego,
miecz ją zniszczy, ale nie ludzki.
Jeśli ucieknie przed mieczem,
to jej młodzieńcy zostaną skazani na przymusową pracę.

31.9 Jej skała^{a[430]} umknie w przerażeniu,
jej książęta będą zatrwożeni znakiem^b
– wyrocznia PANA, który ma ogień na Syjonie^c,
a piec w Jerozolimie.

Księga Izajasza 32

Sprawiedliwy król

32.1 Oto król będzie panował sprawiedliwie^{a[431]},
a książęta będą rządzić
zgodnie z prawem^b.

32.2 Każdy będzie jak osłona^[432]
przed wiatrem
i schronienie przed deszczem,
jak strumienie wody na pustyni,
jak cień potężnej skały na wyschłej ziemi.

32.3 Oczy patrzących
nie będą się rozglądać,
uszy słuchających
będą uważnie nastawione^[433],

32.4 serce pochopnych^{a[434]}
nauczy się rozważać,
język jaskających się^b
będzie mówił szybko i wyraźnie.

32.5 Głupiec nie będzie już nazywany szlachetnym,
oszust nie będzie
określany czcigodnym^[435].

32.6 Głupiec bowiem mówi głupstwa^[436],
a jego serce knuje złe zamysły,

aby postępować przewrotnie
i mówić fałszywie o PANU,
by żołądek głodnego
pozostał nadal pusty,
a spragnionemu brakowało wody.

32.7 Co do oszusta, to przewrotne są jego oszustwa^{a[437]}:
obmyśla on niegodziwe plany,
aby biednych
zniszczyć kłamstwami,
gdy zwracają się do sądu^b.

32.8 Szlachetny człowiek natomiast obmyśla szlachetne plany
i trwa w tym, co jest szlachetne.

Beztroskie kobiety

32.9 Wstańcie, beztroskie^{a[438]} kobiety^b,
słuchajcie mojego wołania!
Dziewczęta,
które czujecie się bezpiecznie,
posłuchajcie mojej mowy!

32.10 Za rok i kilka dni
zadrżycie, wy,
które czujecie się bezpiecznie,
bo winobranie się skończy,
nie będzie już zbiorów.

32.11 Lękajcie się, beztroskie!
Zadrżycie,
czujące się bezpiecznie!
Rozbierzcie się, obnażcie^{a[439]},
przepaszcie biodra!^b

32.12 Bijcie się w piersi^{a[440]},
z powodu pięknych pól,
z powodu urodzajnej winorośli^b,

32.13 z powodu ziemi mojego ludu,
na której rosną ciernie i osty^{a[441]}.
Z powodu domów pełnych wesela,

i miasta pełnego radości^b,
32.14 bo pałac został opuszczony,
a miasto pełne wrzawy wyludnione^{a[442]}.
Ofel^b i warownia^c stały się
rumowiskiem na wieki,
uciechą dla dzikich osłów,
pastwiskiem dla stad^d.

Prawo i sprawiedliwość

32.15 Gdy jednak zostanie na nas wylany duch^{a[443]} z wysoka,
wtedy pustynia
stanie się ogrodem,
a ogród będzie uznany za las^b.
32.16 Na pustyni zamieszka prawo,
w ogrodzie
zasiądzie sprawiedliwość.
32.17 Dziełem sprawiedliwości będzie pokój^{a[444]},
jej skutkiem – spokój i bezpieczeństwo^b na wieki.
32.18 Mój lud zamieszka
w miejscu pełnym pokoju,
w bezpiecznych siedzibach, w spokojnych
miejscach odpoczynku^[445].
32.19 Las się nachyli^[446],
a miasto zostanie poniżone.
32.20 Szczęśliwi^[447],
którzy sięją nad każdą wodą
i ci, którzy puszczają wolno
woły i osły.

Księga Izajasza 33

Pan jest naszą nadzieją

33.1 Biada tobie, który niszczysz, chociaż sam nie byłeś zniszczony,
który zdradzasz^{a[448]},
a ciebie nie zdradzono!

Kiedy dokonczysz dzieła, niszczycielu,
sam zostaniesz zniszczony,
gdy przestaniesz zdradzać,
wtedy zdradzą ciebie^b.

33.2 PANIE, bądź łaskawy dla nas^{a[449]},
w Tobie pokładamy nadzieję!^b

Bądź naszą siłą^c każdego poranka,
naszym wybawieniem
w czasie ucisku^d.

33.3 Na odgłos huków ludy uciekają,
gdy powstajesz,
narody się rozpraszają^[450].

33.4 Wasza zdobycz zostanie
przez nich zebrana,
jak się zbiera chasie^[451],
rzucą się na nią, jak szarańcza.

33.5 PAN jest wywyższony!^{a[452]} Mieszka na wysokościach!
Napełnia Syjon prawem i sprawiedliwością^b.

33.6 Wtedy nastanie dla ciebie
czas bezpieczny,
bogactwem zbawienia
będzie mądrość i wiedza
a bojaźń PANA
będzie jego skarbem^[453].

33.7 Oto ludzie Ariela^[454]
wykrzykują na zewnątrz,
wysłannicy pokoju
gorzko płaczą.

33.8 Opustoszały drogi,
przestano chodzić ścieżkami.
Zerwano przymierze^{a[455]}, wzgardzono świadkami^b,
nie zważa się na ludzi.

33.9 Kraj wygląda żałośnie^{a[456]}, marnieje,
Liban^b czuje się zawstydzony, wędnie,

Saron^c jest podobny do pustyni,
Baszan^d i Karmel^e są ogołocone.

Pan napomina grzeszników

33.10 Teraz powstanę – mówi PAN^[457] –
teraz podniosę się, teraz wstanę.

33.11 Poczniecie siano,
urodzicie słomę^{a[458]},
wasze tchnienie^b
jak ogień was pochłonie.

33.12 Ludy staną się palonym wapnem,
spłoną w ogniu jak ścięte ciernie^[459].

33.13 Wy, którzy jesteście daleko^{a[460]}, posłuchajcie, co uczyniłem!
Wy, którzy jesteście blisko^b, poznajcie Moją potęgę!

33.14 Złękli się grzesznicy na Syjonie,
przerażenie ogarnęło bezbożnych:
Kto z nas przetrwa trawiący ogień?^{a[461]}
Kto z nas przetrwa
wieczny płomień?^b

33.15 Ten, kto postępuje sprawiedliwie^{a[462]}
i mówi uczciwie,
kto odrzuca zysk płynący z ucisku,
kto wzbrania się rękoma,
by nie przyjąć podarunku^b,
kto zatyka uszy,
by nie słuchać o krwawych czynach^c,
kto zamyka oczy,
by na zło nie patrzeć.

33.16 Ten będzie mieszkał na wysokościach,
jego schronieniem będą
twierdze na skałach,
dostarczą mu chleba,
zapewnią mu wodę.

Wspaniała przyszłość Jerozolimy

33.17 Twoje oczy ujrzą piękno króla,
zobaczą kraj bardzo odległy.

33.18 Twoje serce będzie
rozważać chwile grozy^[463]:
Gdzie jest ten, co liczył?
Gdzie jest ten, co ważył?
Gdzie jest ten,
co spisywał obronne wieże?

33.19 Nie zobaczysz już
zuchwałego ludu,
narodu o mowie niewyraźnej, aby ją zrozumieć,
języka bełkotliwego,
nie do pojęcia^[464].

33.20 Spójrz na Syjon,
miasto naszych świąt!^{a[465]}
Twoje oczy będą
oglądać Jerozolimę,
bezpieczne miejsce zamieszkania^b,
namiot, którego nie trzeba przenosić,
którego kołków nigdy nie wyrwą
i żadne wiązanie nie puści.

33.21 Tam przecież mamy potężnego PANA^{a[466]},
zamiast źródła rzek^b
o szerokich odnogach.
Nie dotrze tam łódź
poruszana wiosłami,
nie przypłynie potężny okręt

33.22 – PAN bowiem
jest naszym sędzią^{a[467]},
PAN jest naszym prawodawcą,
PAN jest naszym królem^b,
On nas wybawi!^c

33.23 Poluzowały się liny okrętu^{a[468]},
nie mogą utrzymać prosto masztu
ani napiąć żagla.

Zostanie więc rozdzielony ogromny łup^b,
nawet chromi wezmą zdobycz.

33.24 Żaden mieszkaniec nie powie: Jestem chory.

Odpuszczona będzie nieprawość ludu, który tam mieszka^[469].

Księga Izajasza 34

Pan ześle karę na narody

34.1 Przybliżcie się, narody, aby słuchać!

Ludy, posłuchajcie uważnie!^[470]

Niech słucha ziemia

i to, co ją napętnia,

świat i wszystko, co na nim rośnie!

34.2 Bo PAN gniewa się

na wszystkie narody,

oburza na wszystkie ich wojska^[471].

Obłożył je klątwą, wydał na rzeź.

34.3 Ich zabici zostaną porzuceni,

z trupów będzie unosił się odór^[472],

od ich krwi rozmiękną góry.

34.4 Całe wojsko nieba się rozplynie^{a[473]},

niebiosa będą zwinięte

jak zwój księgi,

cały ich zastęp padnie,

jak opadają liście z winnego krzewu,

i listowie drzewa figowego^b.

Rzeź Edomu

34.5 Mój miecz^{a[474]}

ukaze się^b na niebie.

Spadnie na Edom^c,

na lud sprawiedliwie

obłożony Moją klątwą.

34.6 Miecz Pana jest cały zakrwawiony

i nasycony tłuszczem,

krwią jagniąt i kozłów,
tłuszczem baranich nerek.

Dla PANA spełnia się bowiem krwawa ofiara ^a[475] w Bosra^b
i wielka rzeź w kraju Edomu.

34.7 Wraz z nimi padają bawoły,
ciełeta razem z bykami.
Ich ziemia upaja się krwią,
gleba^[476] syci się tłuszczem.

34.8 Dla PANA bowiem
jest to dzień zemsty,
rok odwetu w sprawie Syjonu^[477].

34.9 Rzeki Edomu zamieniają się w smołę,
a jego gleba^[478] w siarkę.
Jego ziemia
stanie się płonąca smołą.

34.10 Nie zgaśnie ani dniem, ani nocą,
dym będzie się z niej
wiecznie unosił.
Z pokolenia na pokolenie pozostanie spustoszona,
po wiek wieków nikt nie będzie tamtędy przechodził.

34.11 Pelikany i jeże
wezmą ją w posiadanie,
sowy i kruki w niej zamieszkają^a[479].
Bo On rozciągnie nad nią
sznur bezładu^b
i poziomice spustoszenia.

34.12 Nie będzie jej dostojników,
nie ogłoszą tam królestwa.
Wszyscy jej książęta będą niczym.

34.13 W jej pałacach wyrosną osty,
a pokrzywy i ciernie^[480]
w jej twierdzach.

Będzie to miejsce szakali,
siedziba samic strusia.

34.14 Dzikie psy spotkają się z hienami,

kozy będą się wzajemnie nawoływać.

Tam także Lilit^a[\[481\]](#)

zapewni sobie spokój

i znajdzie dla siebie

miejsce odpoczynku^b.

34.15 Tam wąż założy gniazdo i będzie składać jaja,
wysiadywać i osłaniać młode w swoim cieniu.

Tam także będą gromadzić się sępy,

wszystkie razem^c[\[482\]](#).

34.16 Zbadajcie w księdze PANA^d[\[483\]](#) i ogłoście:

Ani jednego z nich nie zabraknie!

Wszystkie razem!

Jego usta bowiem rozkazały,

Jego duch je zgromadził.

34.17 On rzucił dla nich los,

Jego ręka wydzieliła ziemię sznurem,

na zawsze ją odziedziczą,

z pokolenia na pokolenie będą na niej mieszkać.

Księga Izajasza 35

Droga Pana

35.1 Niech się cieszą pustynia i wyschnięta ziemia,

niech się raduje step,

niech się pokryje kwiatami

podobnymi do róży!^e[\[484\]](#)

35.2 Niech zakwitnie bujnie

i rozraduje się bardzo,

niech wykrzykuje z radości!

Została mu dana chwała Libanu,

ozdoba Karmelu i Saronu^a[\[485\]](#).

Ukaże się im chwała PANA^b,

wspaniałość naszego Boga.

35.3 Dodajcie siły osłabłym rękom^c[\[486\]](#),

wzmocnijcie uginające się kolana!

35.4 Powiedzcie zatrwożonym:

Bądźcie mocni! Nie bójcie się!^{a[487]}

Oto wasz Bóg!

Nadchodzi zemsta, Boża odpłata^b!

On przychodzi, aby was wybawić.

35.5 Wtedy otworzą się

oczy niewidomych,

otworzą się uszy głuchych^[488].

35.6 Wtedy chromy skoczy^{a[489]} jak jeleń,

język niemego krzyknie^b radośnie,

bo wytrysną źródła wód na pustyni

i strumienie na stepie^c.

35.7 Spieczony piasek

w staw się zamieni,

spragniona ziemia

– w wód krynice^[490].

W miejscu,

gdzie odpoczywają szakale,

będą zarośla trzciny i papirusu.

35.8 Będzie tam droga^{a[491]},

którą nazwą Drogą Świętą^b.

Nie przejdzie nią nieczysty^c,

choć jest przeznaczona dla podróżujących,

głupcy^d nie będą się na niej błąkać.

35.9 Nie będzie tam lwa,

nie wstąpi na nią drapieżnik

– nie znajdzie się tam.

Pójdą nią jedynie wyzwoleni.

35.10 Wykupieni przez PANA powrócą,

przybędą z radością na Syjon.

Wieczna radość

będzie ich udziałem,

wesele i radość ich ogarną,

ustąpią utrapienia i jęki^[492].

Księga Izajasza 36

Ezechiasz, król Judy, i Asyryjczycy

Najazd Sennacheryba

(2 Krl 18, 13.17-37)

^{36.1} W czternastym roku ^{a[493]} panowania króla Ezechiasza, Sennacheryb, król asyryjski, wyruszył przeciwko wszystkim umocnionym miastom Judy i je zdobył^b. ^{36.2} Z Lakisz król asyryjski posłał rab-szaka ^{a[494]} z licznym oddziałem wojska do Jerozolimy, do króla Ezechiasza. Zatrzymał się przy kanale wyższego stawu^b, na drodze przy Polu Folusznika^c. ^{36.3} Wyszli do niego zarządca pałacu Eliakim ^{a[495]}, syn Chilkiasza, pisarz Szebna^b i kanclerz Joach, syn Asafa.

^{36.4} Rab-szak powiedział do nich: Przekażcie Ezechiaszowi, że tak mówi wielki król ^{a[496]}, król Asyrii^b: Co jest podstawą zaufania, na której opierasz nadzieję? ^{36.5} Myślę, że słowo wypowiedziane ustami ma tę samą moc, co umiejętności wojenne i potężna armia. W kim pokładasz nadzieję, że zbuntowałeś się przeciwko mnie? ^[497] ^{36.6} Oto pokładasz ufność w Egipcie ^{a[498]}, tej nadłamanej trzcinowej lasce, która temu, kto się oprze na niej, wchodzi w dłoń i ją przebija. Taki jest faraon, król egipski, dla wszystkich, którzy w nim pokładają nadzieję^b. ^{36.7} A jeśli mi powiecie: W PANU, naszym Bogu, pokładamy nadzieję, to czy nie jest On tym, którego wyżyny i ołtarze usunął Ezechiasz i nakazał Judzie i Jerozolimie: Tylko przed tym ołtarzem będziecie oddawać pokłon? ^[499] ^{36.8} Zrób więc zakład z moim panem, królem Asyrii: Dam ci dwa tysiące koni, ale czy będziesz w stanie wystawić dla nich jeźdźców? ^{36.9} Czy zmusisz do odwrotu namiestnika, jednego z najmniejszych sług mojego pana? ^{a[500]} Ty przecież pokładasz ufność w Egipcie, w jego rydwanach i jeźdźcach^b.

^{36.10} A ponadto, czy bez pozwolenia PANA wyruszyłem przeciwko tej ziemi, aby ją zniszczyć? PAN powiedział mi: Wystąp przeciwko tej ziemi i dokonaj jej zniszczenia! ^[501]

^{36.11} Eliakim, Szebna i Joach powiedzieli do rab-szaka: Mów, proszę, do twoich sług po aramejsku, ponieważ my rozumiemy! Nie przemawiaj do nas po judejsku ^[502] w obecności ludu, który jest na murach. ^{36.12} Rab-szak

odpowiedział: Czy do twojego pana i do ciebie posłał mnie mój pan, aby przekazać te słowa? Czy nie raczej do ludzi, którzy wraz z wami siedzą na murach, jedzą własny kał i piją własny moc? ^{36.13} Rab-szak stanął i zawołał donośnym głosem po judejsku: Posłuchajcie słów wielkiego króla, króla Asyrii! ^{36.14} Tak mówi król: Niech was Ezechiasz nie zwodzi, bo on nie jest w stanie was uratować! ^{36.15} Niech was Ezechiasz nie pobudza do ufności w PANA słowami: PAN na pewno nas uratuje! Nie odda tego miasta w ręce asyryjskiego króla! ^[503] ^{36.16} Nie słuchajcie Ezechiasza, bo tak mówi król Asyrii: Zawrzyjcie ze mną pokój ^{a[504]} i wyjdźcie do mnie! Niech każdy je owoce ze swojej winorośli i ze swojego drzewa figowego! ^b Niech każdy pije wodę z własnej cysterny, ^{36.17} aż przyjdę i wezmę was do kraju podobnego do waszego, kraju zboża i młodego wina, kraju chleba i winnic ^[505]! ^{36.18} Niech Ezechiasz nie zwodzi was słowami: PAN nas uratuje! Czy bogowie narodów wybawili, każdy swój kraj, z ręki króla Asyrii? ^{36.19} Gdzie byli bogowie Chamatu i Arpadu? ^{a[506]} Gdzie bogowie Sefarwaim? ^b Czy wybawiono Samarię ^c z mojej ręki? ^{36.20} Którzy spośród wszystkich bogów tych krajów obronili je przede mną? Czy PAN miałby wybawić Jerozolimę z mojej ręki? ^{36.21} Oni jednak milczeli i nie odpowiedzieli mu ani słowa, bo taki był rozkaz króla: Nie odpowiadajcie mu! ^{36.22} Zarządca pałacu Eliakim, syn Chilciasza, pisarz Szebna i kanclerz Joach, syn Asafa, powrócili do Ezechiasza z rozdartymi szatami ^[507] i przekazali mu słowa rab-szaka.

Księga Izajasza 37

Ezechiasz radzi się proroka Izajasza

(2 Krl 19,1-7)

^{37.1} Gdy król Ezechiasz tego wysłuchał, rozdarł szaty, nałożył wór i wszedł do domu PANA. ^{37.2} Posłał zarządcę pałacu Eliakima, pisarza Szebnę i starszych kapłanów, ubranych w wory, do proroka Izajasza, syna Amosa ^[508], ^{37.3} by powiedzieli mu: Tak mówi Ezechiasz: Ten dzień jest dniem utrapienia, kary i hańby, bo dzieci dojrzały do swoich narodzin, a nie ma siły, aby je urodzić ^[509]. ^{37.4} Może Pan, twój Bóg, zechce usłyszeć słowa rab-szaka, którego wysłał jego pan, król asyryjski, aby ubliżał ^{a[510]} Bogu

żywemu^b, i ukarze za słowa, które usłyszał Pan, twój Bóg. Wznies więc modlitwę za tę resztę, która jeszcze pozostaje^c. ^{37.5} Słudzy króla Ezechiasza przyszli więc do Izajasza.

^{37.6} Izasz zaś powiedział im: Tak oznajmijcie swojemu panu: Tak mówi PAN: Nie bój się^[511] słów, które usłyszałeś, a którymi znieważali Mnie słudzy króla Asyrii. ^{37.7} Oto Ja ześlę na niego takiego ducha, że gdy usłyszy pewną wiadomość, wróci do swojego kraju, a Ja sprawię, że padnie od miecza na swej ziemi^[512].

Ponowna groźba Sennacheryba ([2 Krl 19,8-13](#))

^{37.8} Gdy rab-szak powrócił, odnalazł króla Asyrii walczącego przeciw Libnie. Dowiedział się bowiem, że wyruszył on już z Lakisz. ^{37.9} Kiedy zaś król otrzymał wiadomość o Tirhace, królu Kusz: Tirhaka wyrusza, aby walczyć z tobą^[513], wówczas wysłał posłów do Ezechiasza, polecając im:

^{37.10} Tak powiedzcie Ezechiaszowi, królowi Judy: Niech twój Bóg, w którym pokładasz nadzieję, nie zwodzi cię mową, że Jerozolima nie będzie wydana w ręce króla Asyrii^[514]. ^{37.11} Słyszałeś przecież, co uczynili królowie asyryjscy wszystkim krajom, skazując je na zniszczenie, a ty miałbyś ocaleć? ^{37.12} Czy bogowie narodów, które zniszczyli moi przodkowie, uratowali mieszkańców Gozan, Charan i Resef oraz Edanitów, którzy byli w Telassar?^[515] ^{37.13} Gdzie jest król Chamatu, król Arpadu, król miasta Sefarwaim, Heny i Iwwy?

Modlitwa Ezechiasza ([2 Krl 19,14-19](#))

^{37.14} Gdy Ezechiasz wziął pismo z rąk posłów i je odczytał, udał się do domu Pana i rozwinął je przed PANEM. ^{37.15} Ezechiasz modlił się do PANA słowami: ^{37.16} Panie Zastępów, Boże Izraela, który zasiadasz na cherubach^[516], Ty jesteś Bogiem, jedynie Ty, dla wszystkich królestw ziemi. Ty uczyniłeś niebo i ziemię. ^{37.17} PANIE, nadstaw ucha i wysłuchaj mnie. PANIE, otwórz oczy i zobacz^[517]. Wysłuchaj wszystkich słów Sennacheryba, które przysłał, aby znieważać Boga żywego. ^{37.18} To prawda, PANIE, że królowie Asyrii wyniszczyli wszystkie narody i ich

kraje. ^{37.19} Powrzucał ich bogów w ogień, bo nie byli bogami. Zniszczyli ich, gdyż byli dziełem ludzkich rąk^[518] z drewna i kamienia. ^{37.20} Teraz więc, PANIE, nasz Boże, wybaw nas z jego ręki, aby wszystkie królestwa ziemi poznały^{a[519]}, że Ty, o PANIE, jedynie Ty, jesteś Bogiem!^b

Orędzie Izajasza do króla
([2 Krl 19,20-34](#))

^{37.21} Wtedy Izajasz, syn Amosa, posłał do Ezechiasza wiadomość: Tak mówi PAN, Bóg Izraela, do którego się modliłeś^[520] w sprawie Sennacheryba, króla Asyrii. ^{37.22} Takie jest słowo, które PAN wypowiedział o nim:

Gardzi tobą, szydzi z ciebie
dziewica, Córa Syjonu,
kpi z ciebie
Córa Jerozolimska.

^{37.23} Komu ubliżałeś
i komu bluźniłeś?
Przeciw komu podniosłeś głos
i uniosłeś w górę oczy?
Przeciw Świętemu Izraela!^[521]

^{37.24} Przez swoje sługi urągałeś Panu.
Mówiłeś: Z mnóstwem
moich rydwanów
dotarłem na najwyższe góry,
na szczyty Libanu^[522].
Wyciąłem jego wyniosłe cedry,
wspaniałe cyprysy.
Wszedłem do jego
najdalszych zakątków,
w jego leśną gęstwinę.

^{37.25} Kopalem studnie i piłem wodę^{a[523]}.
Moimi stopami wysuszyłem
wszystkie kanały Egiptu^b.

^{37.26} Czy nie słyszałeś, że od dawna
to przygotowywałem?

Od zamierzchłych dni
to obmyślałem^[524],
a teraz przeprowadziłem.
Tak się stało, aby obrócić doszczętnie w ruiny
warowne miasta.

37.27 Ich mieszkańcy byli bezsilni^{a[525]},
przerażeni i zawstydzeni.
Stali się jak polne ziele
i młode rośliny,
wysuszone jak trawa
na dachach i na polu
zanim urośnie^b.

37.28 Wiem, kiedy wstajesz^{a[526]}
i kiedy udajesz się na spoczynek,
kiedy wychodzisz i kiedy powracasz^b,
i kiedy unosisz się na Mnie gniewem.

37.29 Ponieważ złościsz się na Mnie
i twoja zuchwałość
dosięgła Moich uszu,
więc założę Moje kółko
w twoje nozdrza^{a[527]}
i Moje wędzidło w twoje wargi^b,
i sprawię, że powrócisz drogą,
którą przyszedłeś.

37.30 A to będzie dla ciebie znakiem^[528]:
W tym roku będziecie spożywać to, co wyrośnie z ziarna pozostałego
po żniwach,
w przyszłym roku to,
co dziko wyrośnie,
a w trzecim roku
będziecie siać i zbierać,
zakładać winnice i jeść ich owoce!

37.31 Reszta, która ocalała z domu Judy,
ponownie zapaści w głąb korzenie^[529]
i w górze przyniesie owoce.

37.32 Z Jerozolimy bowiem
wyjdzie Reszta,
grupa ocalonych z góry Syjon^[530].
Dokona tego
żarliwość PANA Zastępów.

37.33 Dlatego tak mówi PAN
o królu Asyrii:
Nie wejdzie on do tego miasta,
nie wypuści tam strzały!
Nikt nie wyjdzie mu
naprzeciw z tarczą
ani nie usypie
przeciw niemu wału!^[531]

37.34 Droga, którą przybył, powróci,
a do tego miasta nie wejdzie
– wyrocznia PANA.

37.35 Osłonię to miasto, aby je ocalić^{a[532]},
ze względu na Mnie^b
i na Mojego sługę Dawida^c.

Śmierć Sennacheryba ([2 Krl 19,35-37](#))

37.36 Potem wyruszył anioł PANA i zabił w obozie asyryjskim sto
osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi^{a[533]}. Mieli wstać rano, a oto wszyscy byli
już martwi^b. 37.37 Wtedy Sennacheryb, król Asyrii, zwinął obóz, odszedł
i zatrzymał się w Niniwie. 37.38 A kiedy w domu oddawał pokłon swojemu
bogowi Nisrokowi, jego synowie Adramelek i Sereser zabili go mieczem.
Sami zaś schronili się w ziemi Ararat. Wówczas królem po nim został jego
syn Asarhaddon.

Księga Izajasza 38

Choroba i uzdrowienie Ezechiasza ([2 Krl 20,1-11](#))

38.1 W tych dniach Ezechiasz śmiertelnie zachorował. Prorok Izajasz, syn
Amosa, przyszedł do niego i powiedział: Tak mówi PAN: Wydaj

rozporządzenie co do twojego domu, ponieważ na pewno umrzesz!

^{38.2} Wtedy Ezechiasz odwrócił się twarzą do ściany i modlił się do Pana.

^{38.3} Powiedział: Ach, PANIE, proszę wspomnij na to, że postępowałem w prawdzie i ze szczerym sercem przed Tobą i że czyniłem to, co jest dobre w Twoich oczach. I Ezechiasz wybuchnął wielkim płaczem.

^{38.4} Wówczas PAN skierował do Izajasza takie słowo: ^{38.5} Idź i powiedz Ezechiaszowi: Tak mówi PAN, Bóg twojego praojca Dawida. Usłyszałem twoją modlitwę i zobaczyłem twoje łzy^{a[534]}. Oto dodam do twojego życia^b piętnaście lat. ^{38.6} Wybawię ciebie i to miasto z ręki króla Asyrii, ochronię je^[535]. ^{38.7} Izajasz zaś odpowiedział: Taki otrzymasz znak^[536] od PANA, że spełni On to, co zapowiedział. ^{38.8} Oto Ja cofnę o dziesięć stopni cień na stopniach Achaza^[537]. I cofnęło się słońce o dziesięć stopni.

Ezechiasz składa dziękczynienie Panu

^{38.9} Pieśń^[538] Ezechiasza, króla Judy, który chorował, ale powrócił do zdrowia:

^{38.10} Powiedziałem:

W połowie moich dni muszę odejść,
w bramach Szeolu^{a[539]} będę przyjęty^b
na resztę moich lat.

^{38.11} Mówiłem: Nie ujrzę PANA, PANA
na ziemi żyjących^{a[540]},
nie będę już oglądał ludzi
spośród mieszkańców świata^b.

^{38.12} Moje mieszkanie
będzie rozebrane,
zabrane ode mnie
jak namiot pasterzy.
Zwinę me życie jak tkacz,
a On mnie odetnie od nici.
Już dziś, nim noc nadejdzie,
kres mi wyznaczysz.

^{38.13} Wołałem o pomoc^{a[541]} aż do rana,
jak lew^b miażdżył
wszystkie moje kości^c.

Już dziś, nim noc nadejdzie,
kres mi wyznaczysz.

38.14 Kwilę jak pisklę jaskółki^{a[542]},
wzdycham jak gołębica.
Słabną moje oczy
zwrócone ku górze^b.

Mój Panie, jestem udręczony! Przyjdź mi z pomocą^c!

38.15 Co mam powiedzieć?
On mi to oznajmił i On sam uczynił.
Przemierzę powoli
wszystkie moje lata
w gorczy mojej duszy.

38.16 Ci, nad którymi jest Pan,
będą żyli^{a[543]},
wśród nich dopełni się
życie mego ducha.
Uzdrowiłeś mnie
i zachowałeś przy życiu^b,

38.17 moja gorczy
zmieniła się w szczęście^{a[544]}.
Ty zachowałeś moją duszę
od dołu zagłady,
bo odrzuciłeś za siebie^b
wszystkie moje grzechy.

38.18 Nie Szeol Cię bowiem wysławia,
nie śmierć Cię wychwala,
nie ci, którzy zstępują do grobu,
mają nadzieję w Twojej wierności^[545].

38.19 Żywy, tylko żywy
będzie Cię wysławiać^{a[546]},
jak ja dzisiaj.

Ojciec daje poznać dzieciom
Twoją wierność^b.

38.20 Pan przybył, aby mnie uratować!^[547]
Będziemy więc grać nasze pieśni

przez wszystkie dni naszego życia
w domu PANA.

^{38.21} Izajasz też polecił: Niech wezmą figowy placek i przyłożą do wrzodu, a Ezechiasz powróci do zdrowia! ^{38.22} Wtedy Ezechiasz zapytał: Co będzie znakiem^{[548]a}, że będę mógł udać się do domu PANA?^b

Księga Izajasza 39

Ezechiasz przyjmuje posłów babilońskich
(2 Krl 20,12-19)

^{39.1} W tym czasie król babiloński Merodak-Baladan, syn Baladana, posłał listy i dary do Ezechiasza^[549], ponieważ usłyszał, że on był chory i powrócił do sił. ^{39.2} Ezechiasz ucieszył się nimi i pokazał posłom cały swój skarbiec, srebro i złoto, wonności i wyborną oliwę, swoją zbrojownię oraz wszystko, co znajdowało się w jego magazynach. Nie było rzeczy, której Ezechiasz by im nie pokazał w swoim pałacu^[550] i w całym swoim państwie.

^{39.3} Wówczas prorok Izajasz przyszedł do króla Ezechiasza^[551] i powiedział do niego: Co mówili ci ludzie i skąd przybyli do ciebie? Ezechiasz odpowiedział: Przyszli do mnie z dalekiego kraju, z Babilonii. ^{39.4} Prorok więc zapytał: Co zobaczyli w twoim pałacu? Ezechiasz zaś odpowiedział: Widzieli wszystko, co znajduje się w moim pałacu. Nie było rzeczy w moich skarbcach, której bym im nie pokazał. ^{39.5} Wtedy Izajasz powiedział do Ezechiasza: Posłuchaj słowa Pana Zastępów! ^{39.6} Oto przyjdą dni, kiedy wszystko, co znajduje się w twoim pałacu i wszystko, co zgromadzili twoi przodkowie aż do dzisiaj, zostanie zabrane do Babilonu^[552]. Nic nie pozostanie! – mówi PAN. ^{39.7} Spośród twoich potomków, którzy będą pochodzić od ciebie, którym dasz życie, niektórych wybiorą, aby byli eunuchami w pałacu króla babilońskiego^[553].

^{39.8} Wówczas Ezechiasz odpowiedział Izajaszowi: Dobre jest słowo PANA, które wypowiedziałeś. I powiedział: Przynajmniej za moich dni będzie pokój i bezpieczeństwo.

Księga Izajasza 40

CZĘŚĆ DRUGA

Orędzie pocieszenia i nadziei

Słowa pociechy

40.1 Pocieszajcie, pocieszajcie^[554] Mój lud!

– mówi wasz Bóg.

40.2 Przemawiajcie

do serca Jerozolimy

i wołajcie do niej,

że czas jej służby się dopełnił.

Jej wina została odpuszczona,

bo odebrała z ręki PANA podwójną karę

za wszystkie swoje grzechy^[555].

40.3 Głos wzywa:

Przygotujcie na pustyni

drogę dla PANA,

wyrównajcie na stepie

drogę dla naszego Boga!^[556]

40.4 Niech zostanie podniesiona każda dolina,

niech wszystkie góry

i wzgórza się obniżą!

Nierówności

niech staną się równiną,

a teren górzysty łagodną doliną!

40.5 Ukaże się^{a[557]} chwała PANA^b,

wszyscy ludzie^c ją zobaczą,

bo usta PANA to wypowiedziały.

40.6 Rozlega się głos: Ogłaszaj!

Zapytałem: Co mam ogłosić?

Wszelkie ciało jest trawą,

a cały jego wdzięk jak kwiat polny.

40.7 Trawa usycha, kwiat więdnie,

gdy wiatr PANA powieje.

Rzeczywiście trawą jest naród.

40.8 Trawa usycha, kwiat więdnie,

lecz słowo naszego Boga^[558]
trwa na wieki.

40.9 Wejdz na wysoką górę
zwiastunie dobrej nowiny^{a[559]}, Syjonie!^b
Podnieś z mocą swój głos
zwiastunko dobrej nowiny, Jerozolimo!^c
Podnieś się, nie lękaj!
Powiedz miastom Judy:

Oto wasz Bóg!^d
40.10 Oto Pan BÓG przychodzi^{a[560]} z mocą,
silnym ramieniem
sprawuje władzę^b.
Oto Jego nagroda
jest razem z Nim,
przed Nim Jego zapłata.

40.11 On pasie swe stado jak pasterz^[561],
zbiera je swoim ramieniem,
jagnięta nosi na piersi,
owce karmiące prowadzi ostrożnie.

Kto jest jak Pan?

40.12 Kto garścią odmierzył wody
i dłonią wymierzył niebiosą?
Kto zdołał miarką objąć proch ziemi,
zważyć góry na wadze
i pagórki na szalach?

40.13 Kto^{a[562]} ocenił ducha PANA
i pouczył Go jako Jego doradca?^b

40.14 Kogo się radził,
aby pomógł Mu zrozumieć^[563],
by Go nauczył drogi prawa,
aby przekazał Mu wiedzę,
żeby dał Mu poznać drogę mądrości?

40.15 Oto narody są
jak kropla wody w wiadrze,

mają wartość pyłku na szalach,
oto wyspy^[564] ważą tyle co proch.

40.16 Libanu^[565] nie wystarczy na ogień ofiarny,
a jego zwierzyny na całopalenie.

40.17 Wszystkie narody
są niczym przed Nim,
uważa je za nicość i pustkę.

40.18 Do kogo porównacie Boga^[566]
i jak Go przedstawicie?

40.19 Rzemieślnik odlewa posąg,
złotnik powleka go złotem
i wykuwa srebrne łańcuszki^[567].

40.20 Ten, kto jest zbyt ubogi na taką ofiarę,
wybiera drewno,
które nie próchnieje,
wyszukuje sobie
zręcznego rzemieślnika,
aby postawić posąg,
który się nie zachwieje.

40.21 Czy tego nie wiecie?
Czy nie słyszeliście o tym?
Czy nie opowiadano wam od początku?^{a[568]}

Czy nie powinniście tego pojąć od założenia świata?^b

40.22 On zasiada ponad okręgiem ziemi,
której mieszkańcy są jak szarańcza.
On rozpina niebiosą jak zasłonę,
rozciąga je jak namiot mieszkalny.

40.23 On niszczy książęta,
unicestwia sędziów na ziemi.

40.24 Zaledwie zostali zasadzeni,
ledwie posiani,
zaledwie ich pień
zapuścił korzenie w ziemi,
a oto On powiał na nich, i usychają,
wicher ich unosi niczym plewy^[569].

40.25 Z kim Mnie możecie porównać,
do kogo miałbym być podobny?
– mówi Święty^[570].

40.26 Wznieście oczy w górę,
spójrzcie: Kto to stworzył?^[571]
Ten, który wyprowadza
wojsko w pełnej liczbie,
woła wszystkich po imieniu.
Z powodu Jego wielkiej siły i wszechmocnej potęgi
nikogo nie brakuje.

40.27 Dlaczego mówisz, Jakubie,
i twierdzisz, Izraelu:
Moja droga
jest ukryta przed PANEM,
moja sprawa uchodzi
uwadze mego Boga?^[572]

40.28 Czy nie wiesz?
Może nie słyszałeś?
PAN jest Bogiem wieczności^{a[573]},
Stwórcą krańców ziemi.
On się nie męczy ani nie nuży,
Jego rozumu nie można zgłębić^b.

40.29 On dodaje mocy zmęczonemu
i pomnaża siły słabego.

40.30 Młodzi ludzie męczą się i nużą,
młodzieńcy chwieją się z wyczerpania,

40.31 lecz ci, którzy ufają PANU^[574], odnawiają siły,
unoszą się na skrzydłach jak orły,
biegną bez zmęczenia,
podążają bez znużenia.

Księga Izajasza 41

Bóg prawdziwy i fałszywi bogowie

41.1 Wyspy^{a[575]}, zachowajcie przede Mną milczenie,

niech ludy odnowią swe siły!

Niech podejda i powiedzą:

Przystąpmy razem do rozprawy!^b

^{41.2} Kto wzbudził ze Wschodu tego,

któremu sprawiedliwość towarzyszy na każdym kroku?^{a[576]}

Kto poddaje mu narody

i upokarza przed nim królów?

Jego miecz zamienia ich w proch,

jego łuk roznosi ich jak plewy^b.

^{41.3} Ściga ich,

przechodzi bezpiecznie,

stopami nie dotyka ścieżki.

^{41.4} Kto to sprawił i uczynił?

Ten, który od początku

powołuje pokolenia.

Ja, PAN, jestem pierwszy^{a[577]}

i Ja będę z ostatnimi^b.

^{41.5} Mieszkańcy wysp ujrzeni

i lęk ich ogarnął,

drżą mieszkańcy krańców ziemi,

przybliżyli się, nadchodzą.

^{41.6} Jeden drugiemu pomaga,

mówi do swego brata:

Bądź dzielny!

^{41.7} Rzemieślnik dodaje

odwagi złotnikowi,

ten, który wygładza młotem

– kującemu na kowadle.

Mówi o spojeniu: Jest dobre!

i umacnia je gwoździami,

aby nie puściło^[578].

Izrael sługą Pana

^{41.8} Ale ty, Izraelu, Mój sługo^{a[579]},

Jakubie, którego wybrałem,

potomku^b Mego przyjaciela Abrahama!^c

41.9 Ty, którego wziąłem
z krańców ziemi,
wezwałem z jej odległych zakątków
i powiedziałem:

Ty jesteś Moim sługą!

Wybrałem cię,
nie wzgardziłem tobą.

41.10 Nie bój się, bo Ja jestem z tobą!^[580]

Nie rozglądaj się z trwogą,
bo Ja jestem twoim Bogiem!
Wzmocniłem cię i pomogłem,
podtrzymałem sprawiedliwą prawicę.

41.11 Oto wszyscy, którzy płoną gniewem na ciebie,
będą zawstydzeni i okryci hańbą.
Ludzie, którzy się z tobą spierają,
zostaną unicestwieni i zginą.

41.12 Tych, którzy kłóca się z tobą,
będziesz szukał,
ale ich nie znajdziesz.

Ludzie, którzy walczą z tobą,
zostaną unicestwieni i znikną.

41.13 Ja bowiem, PAN, twój Bóg^{a[581]},
trzymam mocno twoją prawicę,
mówię ci: Nie bój się^b,
Ja ci pomagam!

41.14 Nie bój się, robaczku Jakubie,

Mój robaku, Izraelu!^{a[582]}

Ja ci pomagam^b – wyrocznia PANA –
twoim wybawcą jest Święty Izraela^c.

41.15 Oto czynię z ciebie
sanie do młocki,
sanie nowe,
o podwójnym rzędzie zębów.
Będziesz młócił i miazdżył góry,

pagórki zmienisz w plewy.

^{41.16} Przewiejesz je,
a wiatr je uniesie,
gwałtowny wichur je rozproszy.
Ty zaś rozradujesz się w Panu,
będziesz się chlubił
w Świętym Izraela.

Pan obdarzy wodą na pustyni

^{41.17} Ubodzy i biedni szukają wody, ale jej nie ma,
ich język usycha z pragnienia.
Ja, PAN, wysłucham ich,
Ja, Bóg Izraela, ich nie opuszczę.

^{41.18} Sprawię, że wytrysną rzeki na nagich wzgórzach
i źródła pośrodku dolin.
Zamienię pustynię w sadzawkę,
wyschniętą ziemię w źródła wód^[583].

^{41.19} Na pustyni umieszczę cedry,
akacje, mirty i drzewa oliwne.
Na stepie zasadzę razem cyprysy,
wiązy i bukszpany razem.

^{41.20} Aby widzieli i poznali^{a[584]},
rozważyli i zrozumieli razem,
że ręka PANA to uczyniła
i Święty Izraela^b to stworzył.

Pan rzuca wyzwanie fałszywym bogom

^{41.21} Przedłóżcie waszą sprawę^{a[585]}
– mówi PAN,
przedstawcie wasze dowody
– mówi Król Jakuba^b.

^{41.22} Niech się zbliżą
i opowiedzą nam,
to, co się zdarzy!
Opowiedzcie o rzeczach przeszłych,
abyśmy wzięli je do serca

i poznali ich następstwa,
albo ogłoście nam rzeczy przyszłe^[586].

41.23 Opowiedzcie to,
co nastąpi w przyszłości,
abyśmy się przekonali,
czy jesteście bogami^[587].
Tak, uczynicie cokolwiek
dobrego albo złego,
abyśmy wspólnie
spoglądali zadziwieni.

41.24 Tymczasem wy jesteście nicością,
i niczym są wasze dzieła.
Wstrętny jest ten,
kto was wybiera.

41.25 Wzbudziłem kogoś^[588]
z Północy i przyszedł,
ze wschodu słońca został wezwany w Moje imię.
Podeptał namiestników jak błoto,
jak garncarz ugniata glinę.

41.26 Kto ogłosił to od początku^{a[589]}, abyśmy poznali^b,
dużo wcześniej,
żebyśmy powiedzieli,
że jest słuszne?
Rzeczywiście, nikt nie ogłaszał, nikt nie oznajmiał,
nikt nie słyszał waszej mowy.

41.27 Jako pierwszy ogłaszam
te słowa Syjonowi! Oto one:
Jerozolimie daję zwiastuna dobrej nowiny!^[590]

41.28 Spojrzałem,
lecz nie było nikogo^{a[591]},
nikt nie potrafił
udzielić mądrej rady^b
lub odpowiedzieć na Moje pytanie.

41.29 Oto wszyscy oni są nicością,
ich dzieła są niczym,

ich posągi są wiatrem i pustką.

Księga Izajasza 42

Pierwsza pieśń sługi Pana

42.1 Oto Mój sługa^{a[592]}, którego wspieram,

Mój wybrany^b,
w którym mam upodobanie.

Zesłałem na niego Mojego ducha^c,
on ogłosi narodom to,
co sprawiedliwe.

42.2 Nie będzie krzyczał
ani podnosił głosu,
nie da usłyszeć swego krzyku na ulicy.

42.3 Nie złamie nadłamaną trzciny^{a[593]},
nie zagasi gasnącego knotka^b.

Wyda zgodne z prawdą sądy^c.

42.4 Nie zniechęci się i nie załamie^{a[594]},
aż utrwali prawo na ziemi,
a Jego nauczania^b oczekują wyspy^c.

42.5 Tak mówi Bóg, PAN,
który stworzył niebo
i je rozpostarł,
umocnił ziemię
i pokrył ją roślinnością,
który dał oddech ludziom,
technienie tym,
którzy chodzą po niej.

42.6 Ja, PAN, powołałem cię^{a[595]} sprawiedliwie,
ująłem za rękę,
uksztaltowałem cię i ustanowiłem
przymierzem^b ludu^c,
światłością narodów^d,

42.7 abyś otwierał oczy niewidomym^{a[596]},
uwięzionych wyprowadzał z zamknięcia^b,

z więzienia tych, którzy przebywają
w ciemnościach^c.

42.8 Ja jestem PAN, to jest Moje imię,
Mojej chwały nie oddam nikomu^{a[597]}
ani posągom
należnego Mi uwielbienia.

42.9 Oto dokonały się
pierwsze rzeczy^{a[598]},
nowe^b Ja zapowiadam^c,
zanim się staną,
już wam oznajmiam.

Pieśń uwielbienia

42.10 Śpiewajcie PANU pieśń nową^{a[599]},
Jego uwielbienie
od krańców ziemi!^b
Niech sławi Go morze^c
i to, co je wypełnia,
wyspy oraz ich mieszkańcy!

42.11 Niech podniesie głos pustynia i jej miasta,
osiedla, które zamieszkuje Kedar!^{a[600]}
Mieszkańcy Sela^b
niech wznoszą okrzyki,
ze szczytów gór
niech wołają radośnie!

42.12 Niech oddają chwałę PANU,
niech głoszą Jego cześć na wyspach!

42.13 PAN wyrusza^{a[601]}
jak odważny wojownik^b,
rozbudza zapal jak żołnierz.
Nawołuje do boju,
wydaje okrzyk wojenny,
okazuje męstwo
wobec swoich nieprzyjaciół.

Pan obiecuje pomoc

42.14 Długo milczałem,
nie odzywałem się, powstrzymywałem,
teraz będę krzyczeć jak rodząca,
będę dyszeć i łapać oddech^[602].

42.15 Góry i wzgórza
zamienię w pustynię,
sprawię, że wyschnie
cała ich zieleń,
przemienię rzeki w wyspy,
osuszę jeziora^[603].

42.16 Poprowadzę niewidomych drogą,
której nie znali,
sprawię, że pójda ścieżką,
o której nie wiedzieli.
Ciemności zmienię przed nimi w światło,
miejsca wyboiste w równinę^[604].

To są dzieła,
których na pewno dokonam.

42.17 Cofną się i okryją wstydem
ci, którzy pokładają ufność w posągach
i mówią do ulanych posągów:
Wy jesteście naszymi bogami!

Naród głuchy i ślepy

42.18 Głusi, słuchajcie!
A ślepi, przejrzyjcie, aby widzieć!^[605]

42.19 Kto jest ślepy, jeśli nie Mój sługa,
i głuchy jak Mój zwiastun, którego posyłam?
Kto jest ślepy jak Mój wysłannik^{a[606]},
ślepy^b jak sługa Pana?

42.20 Wiele zobaczyłeś,
ale tego nie przestrzegasz^{a[607]},
masz otwarte uszy,
ale nie słuchasz^b.

42.21 PAN zechciał z powodu
swej sprawiedliwości
okazać wielkość
i wspaniałość Prawa^[608].

42.22 A jednak lud ten
został złupiony i ograbiony,
wszyscy przebywają w lochach,
zamknięci w więzieniach.
Stali się łupem,
nie ma dla nich wybawcy,
stali się zdobyczą,
a nikt nie powie: Oddaj!

42.23 Kto z was tego słucha?
Kto uważnie słucha o przyszłości?

42.24 Kto wydał Jakuba w ręce łupieżcy
i pozwolił rabować Izraela?
Czyż nie PAN,
przeciwko któremu zgrzeszyliśmy
i nie chcieliśmy
chodzić Jego drogami
ani słuchać Jego Prawa?

42.25 On więc wylał na nich
żar swojego gniewu
i okropności wojny.
Rozgorzała ona wokół nich,
lecz nie zrozumieli,
paliła ich,
ale nie wzięli sobie tego do serca.

Księga Izajasza 43

Pan obiecuje wyzwolenie swojemu ludowi

43.1 Teraz tak mówi PAN,
Ten, który stworzył ciebie,
Jakubie, i ukształtował cię, Izraelu^{a[609]}:
Nie bój się^b, bo cię odkupiłem^c,

wezwałem^d po imieniu,
należysz do Mnie!

43.2 Gdy będziesz przemierzał wody – Ja będę z tobą,
– nie zatopią cię rzeki.

Gdy będziesz przechodził
przez ogień, nie poparzysz się,
i płomień cię nie spali^[610].

43.3 Ja, PAN, jestem bowiem
twoim Bogiem,
Święty Izraela^{a[611]}

jest twoim wybawicielem^b.
Na okup za ciebie daję Egipt,
Kusz i Sabę^c zamiast ciebie.

43.4 Ponieważ jesteś drogi
w Moich oczach,
masz wielką wartość i Ja cię kocham,
dlatego daję ludzi zamiast ciebie,
ludy za twoje życie.

43.5 Nie bój się, bo Ja jestem z tobą!^{a[612]}
Przyprowadzę twoje potomstwo ze wschodu,
z zachodu cię pozbieram^b.

43.6 Powiem północy: Oddaj!
i południu: Nie zatrzymuj!
Przyprowadź Moich synów z daleka
i Moje córki z krańców ziemi,

43.7 wszystkich nazwanych
Moim imieniem^[613],
których stworzyłem
dla swej chwały,
których ukształtowałem i uczyniłem.

Izrael świadkiem Pana

43.8 Wyprowadź lud ślepy,
choć ma oczy,
i głuchy, choć ma uszy^[614].

43.9 Niech razem przybędą wszystkie narody
na zgromadzenie ludów!
Kto z nich może to opowiedzieć,
oznajmić nam
minione wydarzenia?
Niech przedstawiają
swoich świadków,
aby się usprawiedliwić.
Niech słuchają i niech powiedzą: To jest prawda!^[615]

43.10 Wy jesteście Moimi świadkami
– wyrocznia PANA –
i Moim sługą^{a[616]}, których wybrałem,
abyście poznali, wierzyli we Mnie,
i zrozumieli^b, że to Ja jestem^c.
Przedemną nie istniał żaden bóg
ani innego po Mnie nie będzie^d.

43.11 To Ja, jedynie Ja jestem PANEM^{a[617]},
poza Mną nie ma wybawcy^b.

43.12 To Ja oznajmiłem,
wybawiłem i ogłosiłem^{a[618]},
nie ma wśród was
żadnego obcego boga^b.
Wy jesteście Moimi świadkami^c
– wyrocznia PANA –

a Ja jestem Bogiem^d,
43.13 od wieczności^{a[619]} nim jestem.
Nikt Mi nie odbierze tego,
co do Mnie należy^b
– kto mógłby zmienić to,
co uczyniłem?^c

Droga przez pustynię

43.14 Tak mówi PAN,
wasz Odkupiciel^{a[620]}, Święty Izraela^b:

Ze względu na was posyłam zdobywcę^c do Babilonu.
Sprawię, że wszystkie
bramy się otworzą^d,
a Chaldejczycy w żałobie^e
będą krzyczeć.

43.15 Ja jestem PAN, wasz Święty,
Stwórca Izraela^{a[621]}, wasz Król!^b

43.16 Tak mówi PAN,
który wyznacza drogę
przez morze^[622],
ścieżkę przez wzburzone wody,

43.17 który wysła rydwany i konie,
razem potężną armię
– padli i już nie powstaną^{a[623]},
zgaśli, dopalili się jak knotek^b:

43.18 Nie wspominajcie
rzeczy minionych,
nie zastanawiajcie się nad dawnymi sprawami!^[624]

43.19 Oto Ja uczynię rzecz nową^{a[625]}

– już się pojawia,
czy jej nie dostrzegacie?
Wyznaczę drogę^b na pustyni,
ścieżki^c pośród stepu.

43.20 Zwierzęta polne
będą Mnie wysławiać,
szakale i strusie,
bo na pustynię sprowadzę wodę^[626],
na step strumienie,
aby napić Mój lud wybrany.

43.21 Lud, który dla siebie uformowałem,
będzie głosić Moją chwałę^[627].

Grzechy Izraela

43.22 Lecz ty, Jakubie,
Mnie nie wzywałeś,
albowiem znużyłeś się Mną, Izraelu^[628].
43.23 Nie przyprowadziłeś Mi owiec na ofiarę całopalną,
nie oddałeś czci
krwawymi ofiarami.
Nie zmuszałem cię
do ofiar pokarmowych,
nie trudziłem ofiarą kadzielną^[629].
43.24 Nie kupiłeś Mi wonnej trzciny za pieniądze,
nie nasyciłeś Mnie
tłuszczem twych ofiar,
lecz dręczyłeś swoimi grzechami,
zameczałeś Mnie
twoimi występками.
43.25 To Ja, Ja sam^{a[630]} wymażę
twoje przestępstwa^b
przez wzgląd na siebie samego
i twoich grzechów
nie będę wspominać.
43.26 Przypomnij Mi,
osądźmy wspólnie!
Przedstaw swoje racje,
aby okazać się sprawiedliwym!^[631]
43.27 Twój praojciec^[632] zgrzeszył,
ci, którzy mieli pośredniczyć między nami,
wykroczyli przeciwko Mnie.
43.28 Dlatego poniżyłem przywódców świątynnych^{a[633]},
obłożyłem klątwą Jakuba, wystawiłem Izraela na zniewagi^b.

Księga Izajasza 44

Pan jest jedynym Bogiem

44.1 Teraz posłuchaj, Jakubie, Mój sługo^[634],
Izraelu, którego wybrałem.

44.2 Tak mówi PAN, który cię uczynił^{a[635]},

który kształtował cię od poczęcia^b

– On ci pomoże:

Nie bój się^c, Mój sługo, Jakubie,

Jeszurunie^d, którego wybrałem!

44.3 Wyleję bowiem wody na spragnioną glebę
i strumienie na wyschniętą ziemię.

Wyleję Mojego Ducha na twój ród^{a[636]},

Moje błogosławieństwo

na twoje potomstwo^b.

44.4 Wtedy wyrośnie wśród trawy^{a[637]},

jak wierzby nad strumieniami^b.

44.5 Jeden powie: Ja należę do PANA,

inny nazwie się imieniem Jakuba;

jeden napisze na swej ręce^{a[638]}: Należę do PANA,

inny nada sobie imię Izraela^b.

44.6 Tak mówi PAN, król Izraela^{a[639]},

jego Wybawca^b, Pan Zastępów^c:

Ja jestem pierwszy

i Ja jestem ostatni^d,

poza Mną nie ma bogów^e.

44.7 Kto jest jak Ja?^{a[640]} – niech zawoła,

niech to ogłosi

i niech Mi udowodni!

Niech opowie wszystko od czasu, gdy ustanowiłem lud pradawny
oraz rzeczy przyszłe,

które nadejdą!^b

44.8 Nie trwóźcie się

i nie bądźcie przerażeni!

Czy nie od dawna ogłosiłem to i zapowiedziałem?^{a[641]}

Wy jesteście Moimi świadkami^b!

Czy jest jakiś bóg poza Mną?

Nie ma innej skały^c!

Nie znam żadnej!

Wytwórcy bożków

44.9 Wszyscy twórcy posągów^a[\[642\]](#)

są niczym,
ich ulubione dzieła
są bezużyteczne,
a ich czciciele^b nie widzą
i nie rozumieją tego,
dlatego okryją się wstydem.

44.10 Kto wykonuje bożka
i odlewa posąg,
by nie mieć z tego korzyści?

44.11 Wszyscy jego zwolennicy
się zawstydzą,
bo rzemieślnicy są tylko ludźmi.
Niech oni wszyscy się zgromadzą, niech się stawiają!
Niech się razem zatrwożą i zawstydzą!

44.12 Kowal rozgrzewa żelazo
na rozżarzonych węglach,
kształtuje je młotami,
wykańcza silnym ramieniem.
Jeśli jest głodny – nie ma siły,
gdy nie pije wody – ustaje.

44.13 Stolarz rozciąga miarę i na drewnie
zaznacza zarys rylcem,
obrabia dłutami
i wymierza cyrklem.
Wydobywa kształty ludzkie,
piękną postać człowieka,
by umieścić ją w domu.

44.14 On ścina cedry,
sięga po cyprysy i dęby,
które uważa za najtwardsze wśród drzew leśnych,
sadzi jesion,
któremu deszcz daje wzrost.

44.15 Drzewa służą
człowiekowi na opał,

część z nich bierze,
aby się ogrzać.
Rozpala także ogień i piecze chleb,
a wreszcie wykonuje bożka i oddaje mu cześć,
sporządza rzeźbę i pada
przed nią na twarz.

44.16 Połowę drewna spala w ogniu,
połowy używa, by upiec mięso.
Zjada pieczeń i się nasyca,
ogrzewa się i mówi: Ach,
jak mi ciepło, gdy patrzę na ogień!

44.17 Z reszty drewna wykonuje bożka, jego rzeźbę,
której oddaje cześć i pokłon.
Modli się do niej i mówi:
Ratuj mnie, bo jesteś moim bogiem!^[643]

44.18 Tacy nie wiedzą i nie rozumieją,
bo zaćmił ich oczy,
by nie mogli widzieć^[644],
a ich serca, by nie mogli rozumieć.

44.19 Żaden z nich nie rozważa w swym sercu,
nie ma wiedzy ani rozumu,
gdy mówi:
Połowę spaliłem w ogniu,
upiekłem też chleb na jego węglach,
piekę mięso i zjadam, a z reszty wykonam rzecz obrzydliwą
i będę oddawał pokłon kawałkowi drewna^[645].

44.20 Karmi się popiołem^[646],
omamione serce go zwodzi.
Nie ocali swojego życia,
nie powie: Czy jest coś zwodniczego
w mojej prawicy?

Pan zbawia swój lud

44.21 Pamiętaj, Jakubie,
i ty, Izraelu, że jesteś Moim sługą!^{a[647]}

Ukształtowałem cię^b,
ty jesteś Moim sługą.
Izraelu, nie zapomnę o tobie!
44.22 Zmazałem twoje przewinienia^{a[648]}
jak chmurę,
a twoje grzechy jak obłok.
Powróć do Mnie^b,
bo cię odkupiłem!^c

44.23 Wykrzykujcie radośnie, niebiosy^{a[649]}, bo Pan to uczynił!
Wybuchnijcie weselem,
głębiny ziemi!
Góry, wydajcie radosne okrzyki
i ty, lesie, ze wszystkimi drzewami!^b
PAN bowiem odkupił Jakuba
i okazał swą chwałę w Izraelu.

Stwórca świata i Pan dziejów

44.24 Tak mówi PAN,
który cię odkupił^{a[650]},
i kształtował^b już od poczęcia^c:
Ja jestem PAN^d,
Stwórca wszystkiego!^e
Sam rozpostarłem niebiosy
i umocniłem ziemię!
Czy ktoś był ze Mną?

44.25 Ja jestem tym, który udaremnia^{a[651]} znaki wróżbiarzy,
kpi sobie z przepowiadających,
zmusza mędrców^b do odwrotu,
a ich wiedzę ośmiesza.

44.26 Jestem tym, który potwierdza mowę swego sługi
i spełnia radę swoich posłańców.
Jestem tym,
który mówi Jerozolimie:
Będiesz zamieszкана!

i miastom Judy:
Będziecie odbudowane!
Ja odbuduję wasze ruiny.
44.27 Jestem tym,
który mówi głębinom: Wyschnij!
Ja wysuszam twoje rzeki!
44.28 Jestem tym, który mówi o Cyrusie ^{a[652]}: Mój pasterz!^b
On wypełni w całości Moją wolę^c
i powie Jerozolimie:
Będziesz odbudowana!
i do świątyni:
Będziesz wzniesiona!

Księga Izajasza 45

Król Cyrus, Boży posłaniec

45.1 Tak mówi PAN do swojego pomazańca,
do Cyrusa^[653], którego mocno
ujął za prawicę,
aby przed nim ukorzyć narody,
odpiąć broń od pasów królów,
aby tak otworzyć przed nim drzwi,
i by bramy się nie zamknęły:
45.2 Ja pójdę przed tobą ^{a[654]}
i wyrównam góry^b,
zniszczę spiżowe bramy,
skruszę żelazne zasuwy.
45.3 Dam ci tajemne skarby
i ukryte bogactwa,
abyś poznał, że Ja jestem Panem, który woła cię po imieniu,
Bogiem Izraela.
45.4 Ze względu na
Mojego sługę, Jakuba
i Mojego wybrańca, Izraela^[655],
nazwałem cię twoim imieniem,
nadałem ci zaszczytny tytuł, chociaż Mnie nie znałeś.

45.5 Ja jestem PANEM i nie ma innego,
oprócz Mnie nie ma boga.
Przepaszę cię,
choć Mnie nie znałeś,
45.6 aby wiadano na wschodzie i na zachodzie ^a[656],
że nie ma nikogo poza Mną^b.
Ja jestem PANEM i nie ma innego.
45.7 Ja tworzę światłość
i stwarzam ciemność,
sprawiam pomyślność i stwarzam nieszczęście^[657].
Ja, PAN, czynię to wszystko.
45.8 Niebiosy, ześlijcie rosę z góry,
niech chmury
wyleją sprawiedliwość!
Niech się otworzy ziemia,
niech będzie płodna w zbawienie^a[658],
niech razem
wyrośnie sprawiedliwość!^b
Ja, PAN, to stwarzam.

Glina i garncarz

45.9 Biada temu, kto się spiera ze swoim twórcą,
jednemu spośród glinianych naczyń ziemi!
Czy glina powie temu,
który ją ugniata: Co czynisz?^[659]
Czy twoje dzieło powie ci:
On nie ma ręki!
45.10 Biada temu, kto mówi do ojca: Co płodzisz?!
Albo do kobiety: Co rodzisz?!
45.11 Tak mówi PAN,
Święty Izraela^a[660] i jego Twórca^b:
Czy będziecie Mnie pytać o Moich synów
albo dawać Mi rozporządzenia
co do Mojego dzieła?
45.12 To Ja uczyniłem ziemię

i na niej stworzyłem człowieka^[661].

Ja – Moje ręce rozpięły niebios

i Ja rozkazuję wszystkim

ich zastępom.

45.13 To Ja sprawiedliwie

go wzbudziłem

i prostuję wszystkie jego drogi^{a[662]}.

On odbuduje Moje miasto

i odeśle Moich wygnańców,

nie za okup i nie za dary^b

– mówi PAN Zastępów^c.

Pan nie opuści Izraela

45.14 Tak mówi PAN:

Dorobek Egiptu i dochody Kusz

oraz Sabejczycy^{a[663]}, lud rosły,

przybędą i staną się

twoją własnością.

Podążą za tobą,

będą chodzić w kajdanach,

oddadzą ci pokłon,

będą cię błagać:

Tylko u ciebie jest Bóg

i nie ma innego^b,

nie ma innych bogów!^c

45.15 Prawdziwie, Ty jesteś

Bogiem ukrytym,

Boże Izraela, Wybawicielu!^[664]

45.16 Oni wszyscy razem zawstydzą się i okryją hańbą,

twórcy bożków

będą chodzić w pohańbieniu.

45.17 Izrael zostanie zbawiony przez PANA,

zbawieniem wiecznym.

Nie będziecie się wstydzić

ani nie okryjecie się hańbą

na wieki wieków.

45.18 Tak bowiem mówi PAN,
który stworzył niebiosy,
i jest Bogiem,
który ukształtował ziemię
i ją przygotował,
i utwierdził,
który nie stworzył jej
jako pustkowia,
lecz ukształtował,
by na niej mieszkano^{a[665]}:
Ja jestem PANEM i nie ma innego!^b
45.19 Nie przemawiałem w ukryciu^{a[666]}
ani w tajemnym miejscu ziemi.
Nie powiedziałem
potomkom Jakuba:
Szukajcie Mnie na pustkowiu!^b
Ja, PAN, mówię to, co prawe,
zapowiadam^c rzeczy sprawiedliwe.

Pan jest Bogiem wszystkich

45.20 Zgromadźcie się i przyjdźcie,
przybliżcie się wszyscy razem,
wy, ocaleni spośród narodów!
Nierozumni są ci, którzy noszą
drewniane posągi
i modlą się do bóstwa^{a[667]},
które nie może zbawić^b.
45.21 Powiedźcie,
przedstawcie dowody,
zastanówcie się wspólnie:
Kto ogłosił^{a[668]} to już przedtem^b,
zapowiedział to od dawna?^c
Czy to nie Ja, PAN?

Oprócz Mnie
nie ma innych bogów^d.
Bóg sprawiedliwy i zbawiający^e
poza Mną nie istnieje!
45.22 Zwróćcie się do Mnie, a będziecie zbawione,
wszystkie krańce ziemi^[669],
bo Ja jestem Bogiem
i nie ma innego!
45.23 Przysięgam na samego siebie^{a[670]},
z Moich ust wychodzi sprawiedliwość,
słowo nieodwołalne^b.
Przedemną zegnij się każde kolano,
a każdy język będzie przysięgać^c.
45.24 Tylko w PANU – powie do Mnie –
jest sprawiedliwość i potęga!
Przyjdą do Niego okryci wstydem
wszyscy, którzy płonęli
gniewem przeciw Niemu.
45.25 W PANU będzie usprawiedliwienie i chluba
całego potomstwa Izraela.

Księga Izajasza 46

Bóg prawdziwy i fałszywi bogowie

46.1 Bel się ugiął, Nebo^[671] się chyli.
Ich bożki obnoszone na grzbiecie zwierząt
i bydła jucznego,
są teraz jako brzemię nałożone na zmęczone zwierzęta.
46.2 Pochylają się i uginają razem.
nie mogą uchronić brzemienia,
one same poszły w niewolę^[672].
46.3 Posłuchajcie Mnie, domu Jakuba,
i cała reszta^{a[673]} domu Izraela,
których dźwigałem w łonie matki,
których nosiłem od poczęcia!^b

46.4 Aż do waszej starości^[674]

się nie zmienię,

aż do wieku sędziwego

będę was dźwigać.

Ja was uczyniłem i Ja będę nosić,

Ja będę dźwigać i ratować.

46.5 Z kim Mnie porównacie^[675] i do kogo upodobnicie?

Z kim Mnie zestawicie,

byśmy byli podobni?

46.6 Ci, którzy wyciągają złoto z sakiewki

i ważą srebro na wadze,

opłacają złotnika,

aby wykonał bożka^[676],

którego czczą i oddają mu pokłony.

46.7 Obnoszą go na ramionach, dźwigają,

potem umieszczają go na podstawie

i stoi^{a[677]}, nie mogąc oddalić się ze swego miejsca^b.

Wzywają go, lecz nie odpowiada^c,

nie wybawia ich z ucisku^d.

Bliskie wybawienie

46.8 Pamiętajcie o tym^[678]

i się zawstydzcie,

weźcie to sobie do serca, buntownicy!

46.9 Wspomnijcie rzeczy dawne, odwieczne^{a[679]},

bo Ja jestem Bogiem i nie ma innego^b,

jestem Bogiem i nie ma nikogo jak Ja!

46.10 Od początku^{a[680]}

zapowiadam przyszłość,

od dawna to,

co się jeszcze nie stało^b.

Mówię: Mój plan^c się spełni,

spełnię każdą swoją wolę^d.

46.11 Wzywam drapieżnego ptaka ze wschodu^[681],

człowieka według Mojego zamysłu, z dalekiego kraju.

Tak powiedziałem,
tak też to sprawię,
zamierzyłem i rzeczywiście
tego dokonam.

^{46.12} Posłuchajcie Mnie,
wy, opornego serca,
dalecy od sprawiedliwości!

^{46.13} Przybliżam Moją sprawiedliwość,
jest już niedaleko ^{a[682]},
Moje zbawienie^b się nie opóźni!
Udzielę Syjonowi zbawienia,
Izraelowi Mojej chwały.

Księga Izajasza 47

Rychły upadek Babilonu

^{47.1} Zstąp i usiądź w prochu,
dziewico, córo Babilonu!
Usiądź na ziemi, pozbawiona tronu,
córo chaldejska,
bo już cię nie nazwą
delikatną i rozkoszną^[683].

^{47.2} Weź żarna i miel mąkę,
zdejmij swoją zasłonę,
podciągnij suknię, obnaż nogi,
przechodź przez rzeki!

^{47.3} Twoja nagość będzie widoczna,
ukaze się twoja hańba.
Dokonam zemsty
i nie oszczędzę nikogo

^{47.4} – mówi ^{a[684]} nasz Odkupiciel^b,
PAN Zastępów^c jest Jego imię,
Święty Izraela^d.

^{47.5} Usiądź w milczeniu,
wejdź w ciemności,
córo chaldejska,

bo już cię nie nazwą
władczynią królestw!

47.6 Gdy się rozgniewałem na Mój lud,
zbezczęściłem Moje dziedzictwo^a[\[685\]](#)
i wydałem je w twoje ręce^b.
Ty nie miałaś dla niego litości,
starców^c obciążałaś^d
swoim jarzmem^e ponad miarę.

47.7 Mówiłaś: Na wieki będę
władczynią, na zawsze.
Nie wzięłaś sobie
tych rzeczy do serca^a[\[686\]](#),
nie pamiętałaś o tym,
co ma nastąpić.

47.8 Teraz posłuchaj tego, o rozpustna,
która mieszkasz bezpiecznie,
i mówisz sobie w sercu:
Ja i nikt więcej!^a[\[687\]](#)
Nie zostanę wdową,
nie doświadczę bezdzietności!

47.9 Wtedy spadną na ciebie
te dwie rzeczy
nagle, jednego dnia.
Bezdzietność^a[\[688\]](#) i wdowieństwo
bezlitośnie spadną na ciebie,
mimo twoich licznych czarów
i wielkiej mocy zaklęć^b.

47.10 Czulaś się bezpieczna
w swej nieprawości,
mówiłaś: Nikt mnie nie widzi!^a[\[689\]](#)
Twoja mądrość i wiedza
cię zwiodły,
tak że powiedziałas w swoim sercu:
Ja i nikt więcej!

47.11 Przyjdzie na ciebie nieszczęście,

którego nie będziesz umiała zażegnać czarami,
spadnie na ciebie klęska,
której nie zdołasz zapobiec,
dosięgnie cię znienacka zagłada,
której nie przewidziałaś.

47.12 Trwaj przy swoich zaklęciach
i przy mnóstwie czarów,
którymi się trudnisz od młodości!
Może zdołasz odnieść korzyść?
Może wzbudzisz postrach?^[690]

47.13 Zmęczyłaś się mnóstwem swych zamysłów.
Niech przyjdą
i niech cię wybawia^{a[691]} ci,
którzy badają^b niebiosy,
wpatrują się w gwiazdy
i przepowiadają na każdy miesiąc,
co ma cię spotkać.

47.14 Oto będą oni jak słoma
– ogień ich spali,
nie wyrwą swego życia
z mocy płomieni.
Nie będzie to żar węgla, aby się ogrzać,
ani ognisko,
aby przy nim posiedzieć.

47.15 Tak będzie z tymi,
dla których się trudziłaś.
Ci, którzy handlowali z tobą od twej młodości,
pójdą w swoją stronę
i nie będzie nikogo,
kto by cię uratował^[692].

Księga Izajasza 48

Pan ogłasza rzeczy nowe

48.1 Słuchajcie tego, domu Jakuba,

wy, którzy nazywacie się
imieniem Izraela
i pochodzicie od Judy^{a[693]},
którzy przysięgacie na imię PANA^b
i wyznajecie Boga Izraela^c,
ale nie w prawdzie
ani w sprawiedliwości^d,
48.2 mimo że bierzecie nazwę od Miasta Świętego
i opieracie się na Bogu Izraela^{a[694]},
którego imię jest PAN Zastępów^b.
48.3 Od dawna^{a[695]} zapowiedziałem przeszłe rzeczy,
z Moich ust one wyszły, ogłosiłem je^b,
a gdy nagle zacząłem działać^c
– spełniły się^d.
48.4 Wiedziałem, że jesteś uparty,
że twój kark jest żelazną sztabą^[696],
a twoje czoło ze spiżu,
48.5 dlatego
od dawna ci zapowiedziałem,
ogłosiłem ci zanim nadeszło,
abyś nie powiedział:
Mój bożek tego dokonał,
moja rzeźba, mój posąg to nakazał!
48.6 Usłyszałeś, zobacz to wszystko!
Czy wy nie powinniście
o tym świadczyć?
Odtąd ogłaszam ci rzeczy nowe^{a[697]},
rzeczy tajemne^b, których nie znałeś^c.
48.7 Teraz zostały stworzone,
a nie dawno temu,
przed dniem dzisiejszym
o nich nie słyszałeś,
abyś nie powiedział:
O, tak, wiedziałem o nich!

48.8 Ani nie słyszałeś^{a[698]},
ani nie wiedziałeś,
ani twoje ucho
nie otworzyło się wcześniej,
bo wiedziałem,
że się sprzeniewierzysz^b,
bo od poczęcia^c zostałeś nazwany buntownikiem^d.
48.9 Przez wzgląd na swoje imię^{a[699]} powściągam gniew
i dla Mojej chwały się powstrzymuję,
aby cię nie zgładzić^b.
48.10 Oczyszczę cię jednak,
lecz nie jak srebro^[700],
wypróbuję w piecu cierpienia.
48.11 Przez wzgląd na siebie, na siebie samego, to czynię,
bo czy mogę pozwolić
się znieważać?^{a[701]}
Mojej chwały nie oddam nikomu^b.

Cyrus, wybraniec Pana

48.12 Posłuchaj Mnie, Jakubie,
i Izraelu, którego wezwałem:
To Ja, Ja jestem pierwszy,
Ja też jestem ostatni^[702].
48.13 To Moja ręka
założyła fundamenty ziemi,
Moja prawica rozciągnęła niebiosa^[703],
gdy je zawołam,
stawia się razem.
48.14 Zgromadźcie się wszyscy i posłuchajcie:
Czy ktoś z nich to zapowiedział?^{a[704]}
Ten, którego PAN umiłował^b,
spełni Jego wolę^c wobec Babilonu,
jego ramię zaciąży na Chaldejczykach^d.

48.15 Ja, to Ja przemówiłem,
Ja go wezwałem,
przyprowadziłem i zapewniłem mu
powodzenie^{a[705]} na jego drodze^b.
48.16 Zbliźcie się do Mnie, posłuchajcie!
Od początku^{a[706]} nie przemawiałem w ukryciu^b,
odkąd się to stało, Ja tam byłem.
– Teraz więc Pan, BÓG,
posłał mnie^c i swojego ducha^d.

Plany Pana wobec Jego ludu

48.17 Tak mówi PAN, twój Odkupiciel^{a[707]},
Święty Izraela^b:
Ja jestem PAN, twój Bóg^c,
który cię poucza, co pożyteczne
i prowadzi cię drogą, którą idziesz.
48.18 Gdybyś tylko zważał
na Moje przykazania^{a[708]},
twój pokój byłby jak rzeka^b,
a twoja sprawiedliwość
jak morskie fale.
48.19 Twój ród^{a[709]} byłby jak piasek^b,
jak jego ziarenka
potomkowie twego łona^c.
Twoje imię nie zostałoby wytępione
ani usunięte^d sprzed Mego oblicza!

Wezwanie do opuszczenia Babilonu

48.20 Wyjdźcie z Babilonu^{a[710]},
uciekajcie od Chaldejczyków!
Radosnym głosem ogłoście
i oznajmijcie,
rozgłaszajcie aż po krańce ziemi,
mówcie: PAN wykupił^b
swego sługę, Jakuba!^c

48.21 Nie odczuwali pragnienia,
gdy On prowadził ich
przez pustynię.
Sprawił, że dla nich
wytrysnęła woda ze skały
– rozłupał skałę
i popłynęła woda^[711].
48.22 Bezbożni nie zaznają pokoju
– mówi PAN^[712].

Księga Izajasza 49

Druga pieśń służi Pana

49.1 Słuchajcie mnie, wyspy,
ludy odległe^{a[713]}, uważajcie!
PAN powołał mnie już w łonie^b,
wspomnił moje imię,
gdy byłem we wnętrzu mej matki^c.
49.2 Uczynił moje usta
jakby ostrym mieczem^[714],
w cieniu swej ręki mnie ukrył.
Uczynił ze mnie zaostrzoną strzałę,
schował w swoim kołczanie.
49.3 Powiedział mi:
Ty jesteś Moim sługą^{a[715]}, Izraelu,
przez ciebie się rozślawię^b.
49.4 Ja zaś myślałem:
Trudziłem się na próżno,
daremnie, bez sensu
zużyłem me siły^{a[716]}.
Z pewnością moja należność^b
jest u PANA,
moja zapłata u mojego Boga.
49.5 A teraz tak mówi PAN,
który w łonie ukształtował mnie na swego sługę,

abym sprowadził z powrotem do Niego Jakuba
i zebrał Mu Izraela.

Okazałem się godny
w oczach PANA^[717],
mój Bóg jest moją siłą.

^{49.6} On powiedział: To zbyt mało,
że jesteś Moim sługą,
aby podźwignąć plemiona Jakuba
i sprowadzić ocalonych z Izraela,
dlatego ustanawiam cię światłością narodów^{a[718]},
abyś był Moim zbawieniem^b
aż po krańce ziemi^c.

Powrót wygnańców

^{49.7} Tak mówi PAN,
Odkupiciel Izraela, jego Święty,
do pogardzanego przez ludzi, budzącego wstręt narodów,
do niewolnika panujących:
Królowie zobaczą i powstaną,
księżęta oddadzą pokłon,
przez wzgląd na PANA,
który jest wierny,
na Świętego Izraela, który cię wybrał.

^{49.8} Tak mówi PAN:
W czasie łaski odpowiem ci,
w dniu zbawienia
przyjdę ci z pomocą.
Ocalę cię i ustanowię^{a[719]} przymierzem^b dla ludu^c,
aby kraj podźwignąć
i przydzielić spustoszone dziedzictwo^d,

^{49.9} aby powiedzieć uwięzionym: Wyjdźcie!,
przebywającym w ciemnościach: Pokażcie się!^[720]
Będą się paśli przy drogach,
na wszystkich nagich wzgórzach będą ich pastwiska.

49.10 Nie będą odczuwać głodu
ani pragnienia^{a[721]},
nie porazi ich upalny wiatr ani słońce,
bo powiedzie ich Ten,
który ma litość nad nimi,
do źródeł wód ich zaprowadzi^b.
49.11 Wszystkie Moje góry przemienię w drogę^[722],
Moje ścieżki wzniosą się wysoko.
49.12 Spójrz, ci przychodzą z daleka
– jedni z północy i zachodu^{a[723]},
a inni z krainy Sinitów^b.
49.13 Radujcie się, niebiosie^{a[724]},
wesel się, ziemio!
Góry, wykrzykujcie z radości!
PAN bowiem swój lud pociesza^b,
ma litość nad jego biednymi.

Pan pamięta o swoim ludzie

49.14 Syjon mówił: PAN mnie opuścił^{a[725]},
mój Pan o mnie zapomniał!^b
49.15 Czy kobieta może zapomnieć o swym niemowlęciu,
czy przestanie kochać dziecko, które urodziła?
Nawet jeśli ona by zapomniała,
to Ja nie zapomnę o tobie^[726].
49.16 Wyryłem cię na dłoniach^[727],
twoje mury są stale przede Mną.
49.17 Twoi budowniczy^{a[728]}
spieszą się^b,
a ci, którzy cię burzyli i pustoszyli,
odchodzą od ciebie.
49.18 Podnieś oczy i popatrz wokoło,
wszyscy się gromadzą, przychodzą do ciebie^{a[729]}.
Na Moje życie^b – wyrocznia PANA –
Włóżysz ich jak ozdobę

i przepasziesz się nimi
jak oblubienica.

49.19 Twoje ruiny bowiem,
miejsca bezludne
i zniszczona ziemia
będą teraz zbyt ciasne dla mieszkańców,
a ci, którzy cię niszczyli,
uciekną daleko.

49.20 Synowie, których wcześniej cię pozbawiono ^{a[730]},
będą szeptać do twoich uszu:
Zbyt ciasna jest dla mnie
ta siedziba,
zrób mi miejsce,
abym mógł mieszkać!^b

49.21 Wtedy powiesz w sercu:
Kto mi ich zrodził?
Byłam pozbawiona dzieci i niepłodna,
wygnana i oddalona,
więc kto ich wychował? ^{a[731]}
Pozostałam przecież sama,
więc skąd są oni?^b

49.22 Tak mówi Pan, BÓG:
Oto podniosę rękę
w stronę narodów,
wobec ludów wzniosę
Mój sztandar ^{a[732]}.
Wtedy przyniosą twych synów w ramionach^b,
twoje córki będą niesione na barkach^c.

49.23 Królowie będą
twoimi piastunami,
a ich księżniczki – mamkami.
Z twarzą ku ziemi
będą ci hołd oddawać ^{a[733]},
będą zlizywać pył z twoich stóp.
Poznasz wtedy, że Ja jestem PANEM^b,

i ci, którzy pokładają we Mnie ufność, nie będą zawstydzeni^c.

49.24 Czy można odebrać
zdobycz mocarzowi?

Czy zdołają uciec jeńcy tyranowi?^[734]

49.25 Tak mówi PAN:

Nawet jeńcy bohatera
zostaną odbici,
a zdobycz tyrana ucieknie.

Ja rozprawię się^{a[735]}

z twoim przeciwnikiem^b

i ocalę twych synów.

49.26 Sprawię, że twoi gnębiciele będą pożerać swe ciało,

własną krwią się upiją^{a[736]}

jak moszczem.

Wtedy każdy człowiek pozna,

że Ja, PAN, jestem twoim Zbawcą^b,

twym Odkupicielem^c

jest Mocny Jakuba^d.

Księga Izajasza 50

50.1 Tak mówi PAN:

Gdzie jest list rozwodowy waszej matki^{a[737]},

na mocy którego ją odprawiłem?

Albo kto jest Moim wierzycielem,

któremu was sprzedałem?^b

Oto zostaliście sprzedani z powodu waszych win,

wskutek waszych występków

została odprawiona wasza matka.

50.2 Dlaczego, gdy przybyłem,

nie było nikogo^{a[738]},

a gdy wołałem,

nikt nie odpowiadał?^b

Czy naprawdę Moja ręka

jest za krótka^c, aby wybawić?

Czy nie mam mocy, aby ocalić?
Oto swoją groźbą
wysuszam morze,
a rzeki czynię pustynią^d,
ich ryby cuchną z braku wody
i giną z pragnienia.
50.3 Ciemnością oblekam niebios^a[\[739\]](#),
nakładam im wór jako okrycie^b.

Trzecia pieśń sługi Pana

50.4 Pan, BÓG, dał mi
wymowny język^a[\[740\]](#),
abym umiał strudzonego podtrzymać^b słowem otuchy.
On każdego ranka
pobudza moje uszy,
abym słuchał jak uczniowie^c.

50.5 Pan, BÓG, otworzył mi ucho,
a ja się nie przeciwstawiłem
ani się nie wycofałem.

50.6 Nadstawiłem grzbiet chłoszczącym,
a moje policzki szarpiącym^a[\[741\]](#).
Nie zakryłem twarzy
przed zniewagami i opluciem^b.

50.7 Pan, Bóg, wspomaga mnie,
dlatego nie okazałem wstydu,
uczyniłem swoją twarz
jak krzemień^a[\[742\]](#)
i wiem, że nie będę się wstydził.

50.8 Blisko jest Ten,
który odda mi sprawiedliwość^a[\[743\]](#).
Kto będzie ze mną prowadzić spór?^b
Wystąpmy razem!
Kto jest moim przeciwnikiem w sądzie?^c
Niech się zbliży do mnie!

50.9 Pan, BÓG, mnie wspomaga.

Kto uzna mnie winnym?^[744]

Oni wszyscy ulegną zniszczeniu jak odzież,
mole ich zjedzą.

Konieczność naśladowania sługi Pana

50.10 Kto z was boi się PANA^{a[745]},

niech słucha głosu Jego sługi!^b

Kto chodzi w ciemnościach^c

i brak mu światła,

niech zaufa imieniu PANA

i oprze się na swoim Bogu!

50.11 Wy wszyscy,

którzy rozpalacie ogień

i szykujecie ogniste strzały,

idźcie w żar waszego ognia

i między ogniste strzały,

które zapaliliście!

Z Mojej ręki to was spotka,

padniecie udręczeni.

Księga Izajasza 51

Pan wybawi Jerozolimę

51.1 Słuchajcie Mnie,

wy, którzy podążacie za sprawiedliwością,

którzy szukacie PANA^{a[746]}:

Spójrzcie na skałę^b,

z której zostaliście odłupani,

i na otwór kamieniołomów, z którego was wyciosano!

51.2 Spójrzcie na Abrahama^{a[747]}, waszego ojca

i na Sarę, która was urodziła!

Powolałem bowiem jego jednego^b,

pobłogosławiłem go i rozmnożyłem^c.

51.3 Tak, PAN pocieszy Syjon^{a[748]},

napełni pociechą

wszystkie jego ruiny.

Jego pustynię zamieni w Eden^b,
jego pustkowie w ogród PANA.
Znajdą się w nim radość i wesele,
pieśń dziękczynna i dźwięk muzyki^c.

51.4 Słuchajcie Mnie uważnie,

Moje ludy!^{a[749]}

Moi ludzie,

nadstawcie ku Mnie uszu!^b

Ode Mnie bowiem wyjdzie Prawo,

a Moje wyroki uczynię światłością ludów^c.

51.5 Bliska jest Moja sprawiedliwość,

wschodzi Moje zbawienie^{a[750]},

Moje ramiona będą sądzić ludy.

We Mnie wyspy^b pokładają ufność,

w Moim ramieniu

pokładają nadzieję^c.

51.6 Wznieście oczy ku niebu,

spójrzcie na ziemię w dole!^{a[751]}

Niebiosa bowiem

jak dym się rozwieją,

ziemia jak odzież

ulegnie zniszczeniu

i jej mieszkańcy poginą

jak komary^b.

Moje zbawienie jednak

będzie trwać na wieki,

Moja sprawiedliwość

nie będzie miała końca^c.

51.7 Słuchajcie Mnie, wy,

którzy znacie sprawiedliwość,

ludu, który w swoim sercu

masz Moje prawo!^{a[752]}

Nie lękajcie się

znieważania przez ludzi,

nie przerażajcie się ich obelg!^b

51.8 Albowiem mól zje ich jak odzież,
owad pożre jak wełnę,
lecz Moja sprawiedliwość
będzie trwać na wieki,
Moje zbawienie
przez wszystkie pokolenia.

51.9 Obudź się, obudź,
oblecz się w moc,
o ramię PANA!^{a[753]}
Obudź się jak za dni pradawnych,
jak w wiekach zamierzchłych!^b
Czy to nie ty
poćwiartowałeś Rahabę^c,
przebiłeś morskiego potwora?^d

51.10 Czy to nie ty wysuszyłeś morze^{a[754]},
Wody wielkiej głębin,
i morską głębię zamieniło w drogę,
aby mogli przejść odkupieni?^b

51.11 Wybawieni przez PANA powrócą,
przyjdą na Syjon
z radosnym wołaniem,
i będą się wiecznie weselić.
Doznają radości i wesela
a troska i wzdychanie ustapia^[755].

W Bogu nadzieja

51.12 Ja, Ja jestem^{a[756]} tym,
który was pociesza!^b
Kim jesteś, skoro lękasz się człowieka śmiertelnego
i syna ludzkiego, z którym będzie jak z trawą?^c

51.13 Zapomniałeś o PANU,
który cię uczynił^{a[757]},
który rozciągnął niebiosy
i utwierdził ziemię?^b

Lękasz się nieustannie,
całymi dniami,
gniewu ciemiezcy,
który szykuje zniszczenie.
Lecz gdzie jest gniew gnębiiciela?

51.14 Więzień zostanie
wkrótce uwolniony,
nie umrze w lochu,
nie zabraknie mu chleba.

51.15 Ja jestem PAN, twój Bóg^{a[758]},
który wzburza morze^b,
by huczały jego fale.
PAN Zastępów^c – Moje^d imię.

51.16 Włożyłem Moje słowa w twoje usta
i w cieniu Mejej ręki cię skryłem^{a[759]},
aby rozciągnąć^b niebiosy i utwierdzić ziemię,
by powiedzieć Syjonowi:
Jesteś Moim ludem!^c

Kres udręki Jerozolimy

51.17 Przebudź się, przebudź^{a[760]},
powstań, o Jerozolimo,
która z ręki PANA wypijałaś
kielich Jego gniewu^b,
puchar, kielich odurzenia
wypijałaś do końca.

51.18 Ze wszystkich synów,
których urodziła,
nie ma nikogo, kto by ją prowadził.
Ze wszystkich synów,
których wychowała,
nie ma nikogo,
kto by ją trzymał za rękę^[761].

51.19 Spotkały cię te dwa nieszczęścia^{a[762]}
– kto się użali^b nad tobą? –

spustoszenie i zniszczenie,
głód i miecz

– kto cię pocieszy?^c

51.20 Twoi synowie^{a[763]} leżą bezwładni
na rogach wszystkich ulic,
jak antylopa w sieci,
powaleni gniewem PANA,
groźbą twojego Boga^b.

51.21 Dlatego posłuchaj, o nieszczęsna,
oszołomiona, lecz nie winem!

51.22 Tak mówi twój Pan, Bóg, twój Bóg,
który broni swojego ludu:
Oto zabieram z twej ręki
kielich odurzenia,
puchar, kielich Mojego gniewu.
Nie będziesz go już więcej piła!

51.23 Włożę go w ręce
twoich dręczycieli,
którzy mówili do ciebie:
Pochyl się, abyśmy przeszli!
– i uczyniłaś z pleców jakby pomost^[764],
jakby drogę dla przechodzących.

Księga Izajasza 52

Pan powróci do Jerozolimy

52.1 Obudź się, obudź^{a[765]}, przyoblecz
swą moc, Syjonie!
Przyoblecz swe wspaniałe szaty,
o Miasto Święte^b, Jerozolimo!
Nie wejdzie bowiem
już więcej do ciebie
nieobrzezany ani nieczysty^c.

52.2 Otrząśnij się z kurzu^{a[766]}, powstań
i zasiądź^b, o Jerozolimo!
Uwolnij się z więzów na szyi,

o uprowadzona^c, Córo Syjonu!

52.3 Tak bowiem mówi PAN:

Za darmo^[767] zostaliście sprzedani
i bez pieniędzy będziecie wykupieni.

52.4 Tak bowiem mówi Pan, BÓG: Najpierw Mój lud udał się do
Egiptu^{a[768]}, aby tam przebywać jako cudzoziemiec. Potem bez powodu
uciskała go Assyria^b. 52.5 A teraz co się u Mnie dzieje? – wyrocznia PANA.
Mój lud został zabrany za nic, chełpią się^{a[769]} jego władcy^b – wyrocznia
PANA – i wciąż, każdego dnia, Moje imię jest znieważane^c. 52.6 Dlatego
Mój lud pozna^{a[770]} Moje imię^b. W tym dniu pozna, że to Ja mówię^c: Oto
jestem!^d

52.7 O, jak piękne są na górach
nogi zwiastuna dobrej nowiny^{a[771]},
który ogłasza pokój,
zwiastuje dobro,
ogłasza zbawienie,
który mówi do Syjonu:
Twój Bóg króluje!^b

52.8 Głos! Twoi strażnicy^{a[772]} podnoszą głos,
razem radośnie wołają,
bo na własne oczy widzą,
jak PAN powraca na Syjon^b.

52.9 Radujcie się i wspólnie świętujcie,
ruiny Jerozolimy!
PAN bowiem pocieszył swój lud^{a[773]},
odkupił Jerozolimę^b.

52.10 Pan obnażył swoje święte ramię^{a[774]}
na oczach wszystkich narodów^b
i wszystkie krańce ziemi zobaczą
zbawienie naszego Boga.

Wezwanie do opuszczenia Babilonu

52.11 Opuszczajcie, opuszczajcie, wychodźcie stamtąd!^{a[775]}

Nie dotykajcie
niczego nieczystego!
Wyjdźcie na zewnątrz!
Oczyśćcie się,
wy, którzy niesiecie
naczynia PANA!^b
52.12 Bo nie będziecie
wychodzić w pośpiechu^{a[776]}
i nie będziecie uciekać w panice,
bo PAN pójdzie przed wami^b
i Bóg Izraela będzie
waszą tylną strażą^c.

Czwarta pieśń sługi Pana

52.13 Oto Mój sługa^{a[777]}
odniesie zwycięstwo,
wyrośnie wysoko,
będzie wyniesiony
i bardzo wywyższony!^b
52.14 Wielu przeraziło się
z jego powodu^{a[778]}
– tak zniekształcony,
daleki od ludzkiego,
był jego wygląd,
jego postać niepodobna do człowieka^b.
52.15 On zadziwi liczne narody^{a[779]},
królowie^b zamkną przed nim usta,
bo ujrzą coś, czego im nigdy
nie opowiadano,
i zrozumieją coś, czego nie słyszeli^c.

Księga Izajasza 53

53.1 Kto uwierzył temu, co usłyszeliśmy?
Na kim się objawiło ramię Pana?^[780]

53.2 On wyrósł przed Nim
jak młody pęd,
jak korzeń^{a[781]} z wyschniętej ziemi.
Nie miał postawy ani dostojeństwa^b,
abyśmy chcieli na niego patrzeć, ani wyglądu, by się nam podobał.

53.3 Był wzgardzony i odrzucony^[782] przez ludzi,
pełen boleści,
doświadczony cierpieniem,
podobny do tego,
przed kim twarz się zakrywa,
wzgardzony, mieliśmy go za nic.

53.4 On jednak wziął nasze cierpienia
i dźwigał nasze boleści^[783],
a my uznaliśmy go za dotkniętego karą,
chłostanego przez Boga i poniżonego.

53.5 Lecz on został przebity za nasze grzechy^{a[784]},
zmiażdżony za nasze winy.
Dla naszego dobra przyjął chłostę,
dzięki jego ranom
doznaliśmy uzdrowienia^b.

53.6 Poblądziliśmy wszyscy jak owce^{a[785]},
każdy skierował się na własną drogę,
a PAN go obarczył
winą nas wszystkich^b.

53.7 Dręczono go, lecz był pokorny
i ust nie otworzył.
Jak baranek^{a[786]} na rzeź prowadzony^b,
jak owca milcząca^c
wobec strzygących ją
– tak on ust nie otworzył.

53.8 Po uwięzieniu i wyroku
został zabrany^{a[787]}.
Kto jednak zastanowi się nad jego pokoleniem,
skoro został wyrwany
z krainy żyjących^b

i pobity za nieprawości

Mojego ludu?^c

53.9 Wyznaczono mu grób z przestępcami

i z bogaczem^{a[788]} był równy w swojej śmierci^b,

choć nie używał przemocy^c

i w jego ustach nie było oszustwa^d.

53.10 PAN jednak chciał go zmiażdżyć cierpieniem.

Jeśli odda swe życie na ofiarę zadośćuczynienia^{a[789]},

to ujrzy potomstwo,

wydłuży swoje dni

i przez niego^b spełni się wola PANA.

53.11 Po udrękach swojego życia ujrzy światłość^{a[790]}

i nasyci się jej poznaniem.

Mój prawy sługa

usprawiedliwi wielu^b,

on sam będzie dźwigał ich winy.

53.12 Dlatego dam mu udział pośród wielkich

i z potężnymi podzieli zdobycz

za to, że na śmierć

wydał swoje życie^{a[791]}

i został zaliczony do występnych^b.

Tymczasem dźwigał On

grzechy wielu^c

i orędowną za przestępcami^d.

Księga Izajasza 54

Pan miłuje Jerozolimę

54.1 Raduj się, niepłodna^{a[792]}, która nigdy nie rodziłaś,

ciesz się i wykrzykuj z radości^b, ty, która nie poznałaś
bólów rodzenia!

Licniejsze bowiem będzie potomstwo porzuconej,

niż potomstwo kobiety zamężnej – mówi PAN^c.

54.2 Poszerz przestrzeń

swojego namiotu^[793].

Niech zostaną rozciągnięte płótna twojego mieszkania!

Nie oszczędzaj,

wydłuż sznury

i umocuj paliki!

54.3 Rozprzestrzenisz się bowiem na prawo i lewo^[794],

twoje potomstwo weźmie w posiadanie narody

i zaludni opustoszałe miasta.

54.4 Nie bój się^{a[795]},

bo już się nie zawstydzisz!

Nie wstydz się, gdyż już

nie doznasz pohańbienia!

Bo zapomnisz o wstydzie młodości

i więcej nie wspomnisz

o hańbie wdowieństwa^b.

54.5 Twoim małżonkiem^{a[796]} bowiem jest Ten, który cię stworzył^b,

Jego imię brzmi PAN Zastępów^c.

Twoim Odkupicielem^d

jest Święty Izraela^e,

który jest nazywany

Bogiem całej ziemi.

54.6 PAN cię wzywa

jak kobietę porzuconą^{a[797]}

i zgębną na duchu.

Czy można wzgardzić żoną poślubioną w młodości?^b

– mówi twój Bóg.

54.7 Porzuciłem cię na krótką chwilę^[798],

Lecz zgromadzę cię

w wielkim miłosierdziu.

54.8 W porywie gniewu na chwilę

zakryłem przed tobą swoją twarz^{a[799]},

lecz z miłości odwiecznej^b

się ulitowałem

– mówi PAN, twój Odkupiciel.

54.9 Jest to dla Mnie tak jak z wodami Noego^{a[800]}.
wtedy przysięgłem,
że wody Noego już więcej
nie zaleją ziemi,
tak teraz przysięgam^b,
że się nie rozgniewam na ciebie i nie będę ci groził.
54.10 Góry bowiem
mogą się rozstać^{a[801]},
a pagórki zachwiać,
ale Moja łaska wobec ciebie
nie ustanie
i nie zachwieje się^b
Moje przymierze pokoju^c
– mówi PAN,
który ma litość nad tobą.

Odnowiona Jerozolima

54.11 O, nieszczęsna, smagana wichrami, niepocieszona!
Oto Ja położę twoje kamienie na antymonicie^[802],
a twoje fundamenty będą z szafirów.
54.12 Twoje blanki uczynię z rubinów,
twoje bramy
z błyszczących kamieni^{a[803]},
cały obwód twych murów z drogocennych kamieni^b.
54.13 Wszyscy twoi synowie^{a[804]} zostaną uczniami PANA^b
i wielka będzie pomyślność twych dzieci.
54.14 Będziesz osadzona na sprawiedliwości^{a[805]}.
Bądź daleka od przygnębienia,
bo nie będziesz musiała się obawiać,
i od trwogi^b,
bo się nie przybliży do ciebie^c.
54.15 Jeśli nastąpi atak
– nie będzie ode Mnie^[806].
Ktokolwiek cię napadnie
– przez ciebie polegnie.

54.16 Oto Ja stworzyłem kowala,
który dmie w żar węgla
i wyrabia narzędzia do swej pracy.
Ja także stworzyłem niszczyciela, aby niósł zagładę.
54.17 Żadna broń zrobiona na ciebie, nie będzie skuteczna.
Ty potępisz wszelki język,
który wystąpi
przeciwko tobie w sądzie ^{a[807]}.
Takie będzie dziedzictwo
sług PANA^b,
ich słuszną nagroda pochodzi ode Mnie – wyrocznia PANA.

Księga Izajasza 55

55.1 O, wszyscy spragnieni ^{a[808]}, przyjdźcie do wody!
Wy także, którzy nie macie pieniędzy, przyjdźcie!
Kupujcie i jedzcie^b, dalej, kupujcie bez pieniędzy
i bez płacenia^c za wino i mleko!^d
55.2 Dlaczego wydajecie pieniądze na to, co nie jest chlebem ^{a[809]},
i wasz zarobek na to, co nie nasyci?
Słuchajcie Mnie uważnie, a będziecie jedli to, co dobre,
i pokrzepicie się
tłustymi potrawami^b.
55.3 Nadstawcie ucha,
przyjdźcie do Mnie!
Słuchajcie, a będziecie żyli! ^{a[810]}
Chcę zawrzeć z wami
wieczne przymierze^b,
zgodnie z niezawodnymi łaskami obiecany Dawidowi^c.
55.4 Oto ustanowiłem go
świadkiem dla ludów,
przywódcą
i zwierzchnikiem ludów.
55.5 Wezwiesz naród,
którego nie znałeś,

naród, który cię nie znał, pospieszy do ciebie^{a[811]}
ze względu na PANA, twój Boga^b,
i na Świętego Izraela^c,
gdyż On ciebie wślawił^d.

55.6 Szukajcie PANA^{a[812]},
gdy pozwala się znaleźć!^b

Wzywajcie Go, kiedy jest blisko!^c

55.7 Niech niegodziwy
porzuci swą drogę
i człowiek nieprawy swoje zamiary!
Niech powróci do PANA,
a On ulituje się nad nim,
i do naszego Boga,
bo On hojnie przebacza.

55.8 Bo Moje myśli nie są
myślami waszymi^[813]
ani wasze drogi Moimi drogami
– wyrocznia PANA –

55.9 bo jak niebiosa wznoszą się nad ziemią^{a[814]},
tak Moje drogi górują
nad waszymi drogami
a Moje myśli
nad myślami waszymi^b.

55.10 Jak pada deszcz
i śnieg z nieba,
i tam nie powraca,
dopóki nie nawodni ziemi^{a[815]},
nie uczyni jej urodzajną
i nie zapewni wzrostu jej plonów,
aby dała ziarno dla siewcy i chleb na pokarm^b,

55.11 tak będzie ze słowem,
które wychodzi z Moich ust^{a[816]},
nie wraca do Mnie bezowocnie^b,

zanim nie wykona tego,
co chciałem,
i nie osiągnie celu,
w jakim je posłałem^c.

55.12 Z radością więc wyjdziecie [a\[817\]](#)

i pomyślnie zostanieie przyprowadzeni.

Góry i pagórki na wasz widok wzniosą radosne okrzyki,
wszystkie drzewa polne^b

będą klaskać w dłonie^c.

55.13 Zamiast cierni [a\[818\]](#)

wyrosną cyprysy,

zamiast pokrzyw mirty^b.

Stanie się to dla imienia Pana,

jako wieczny znak, który nie zostanie zniszczony^c.

Księga Izajasza 56

CZĘŚĆ TRZECIA

Obietnice Boga dane Izraelowi

Pan nikogo nie odtrąca

56.1 Tak mówi PAN:

Przestrzegajcie prawa i postępujcie sprawiedliwie [a\[819\]](#),

bo wkrótce nadejdzie^b

Moje zbawienie

i objawi się Moja sprawiedliwość!^c

56.2 Szczęśliwy [a\[820\]](#) człowiek,

który to czyni,

i syn człowieczy,

który się tego mocno trzyma:

wiernie^b zachowuje szabat,

i czuwa nad ręką,

aby nie uczyniła nic złego.

56.3 Niech nie mówi cudzoziemiec,

który przyłączył się do PANA:

Z pewnością PAN wykluczy mnie ze swego ludu!

Niech eunuch^[821] nie głosi:

Oto ja jestem uschlým drzewem!

^{56.4} Tak bowiem mówi PAN:

Eunuchom, którzy przestrzegają Moich szabatów
i wybierają to,

w czym mam upodobanie^[822],

oraz trwają przy Moim przymierzu,

^{56.5} w Moim domu i w Moich murach

dam miejsce^{a[823]} i imię

znakomitsze niż synom^b i córkom,

dam im imię wieczne^c,

które nie ulegnie zniszczeniu.

^{56.6} Cudzoziemców^{a[824]},

którzy przyłączyli się do PANA,

aby Mu służyć, aby kochać imię PANA

i stać się Jego sługami,

wszystkich, którzy wiernie zachowują szabat^b

i trwają przy Moim przymierzu,

^{56.7} przyprowadzę na Moją świętą górę^{a[825]}

i rozraduję w swoim domu modlitwy.

Ich całopalenia i krwawe ofiary przyjmę na Moim ołtarzu^b.

Mój dom bowiem będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich
ludów!^c

^{56.8} Wyrocznia Pana, BOGA,

który gromadzi

rozproszonych Izraela^{a[826]}:

Dołączę do niego jeszcze innych^b,

poza tymi,

którzy są już zgromadzeni.

Niegodni pasterze Izraela

^{56.9} Przyjdźcie na żer,

wszystkie zwierzęta polne,

wszystkie leśne zwierzęta!

56.10 Wszyscy jego strażnicy oślepli
i niczego nie pojmują,
oni wszyscy to nieme psy,
które nie potrafią szczekać,
sennie się wylegują,
lubią drzemać.

56.11 Lecz są to psy żarłoczne,
które nie znają nasycenia.

Tacy są pasterze ^{a[827]},
którzy nie wiedzą,
co to zrozumienie.
Wszyscy idą swoimi drogami,
każdy szuka własnej korzyści^b.

56.12 Przyjdźcie! Przyniosę wina,
upijemy się sycerą! ^[828]
Jutro będzie tak jak dziś,
albo jeszcze więcej!

Księga Izajasza 57

57.1 Sprawiedliwy ginie ^[829],
a nikt nie bierze tego do serca.
Znikają ludzie pobożni,
a nikt się nad tym nie zastanawia.
Z powodu zła ginie sprawiedliwy,

57.2 dostąpi jednak pokoju.
Spoczną na swoich posłaniach
ci, którzy postępują uczciwie.

Potępienie bałwochwalców

57.3 Zbliźcie się tutaj, wy,
synowie czarownicy,
potomstwo cudzołożnika ^{a[830]} i nierządnicy!^b

57.4 Z kogo się naśmiewacie? ^[831]
Na kogo otwieracie usta
i komu pokazujecie język?

Czy to nie wy jesteście
dziećmi nieprawości
i potomstwem kłamstwa?

57.5 Wy, którzy płoniecie żądzą pod terebintami,
pod każdym zielonym drzewem ^{a[832]},
którzy mordujecie dzieci w dolinach rzek,
na dnie skalnych rozpadlin^b.

57.6 Gładkie kamienie potoku
są twoim dziedzictwem,
one, to one są twoim udziałem.
Dla nich wylewałaś ofiary płynne
i składałaś ofiary pokarmowe
– czy mam być z tego zadowolony?

57.7 Na wysokiej i wyniosłej górze
umieściłaś swoje łożo,
tam też wstępowałaś,
aby składać krwawe ofiary.

57.8 Za drzwiami, na futrynie
umieściłaś swój znak.
Z dała ode Mnie się obnażałaś, wchodziłaś
i poszerzałaś swoje łożo.
Umawiałaś się z tymi,
z którymi lubiłaś współżyć^{a[833]},
patrzyłaś im na rękę^b.

57.9 Udawałaś się do króla^[834] z oliwą,
używałaś nadmiaru
pachnących olejków.
Wysyłałaś daleko
swoich posłańców,
zstąpiłaś aż do Szeolu.

57.10 Zmęczyłaś się^{a[835]}
licznymi podróżami,
ale nie powiedziałaś: To daremne!
Znalazłaś siłę w swoim ciele^b,
dlatego nie ustawiałaś.

57.11 Kogo się obawiałaś i lękałaś,
skoro Mnie oszukiwałaś,
nie pamiętałaś o Mnie
i nie miałaś Mnie w swoim sercu?
Czy dlatego, że milczę od dłuższego czasu^[836],
nie odczuwasz lęku przede Mną?

57.12 Ja ujawnię twoją sprawiedliwość
i twoje czyny.
One ci nie pomogą!

57.13 Gdy będziesz wołać,
niech cię ratuje to,
co zgromadziłaś!^{a[837]}
Wiatr to uniesie
i powiew zabierze!
Ten zaś, kto u Mnie
szuka schronienia,
pozyska na własność ziemię^b
i odziedziczy Moją świętą górę^c.

Pan uzdrowi swój lud

57.14 Powiem^{a[838]}.

Wyrównajcie, wyrównajcie, uprzątnijcie drogę!^b
Usuńcie przeszkody
z drogi Mojego ludu!^c

57.15 Tak bowiem mówi Ten,
który jest wysoki i wzniosły^{a[839]},
który zamieszkuje wieczność, a Jego imię jest święte:
Mieszkam na wysokim
i świętym miejscu,
ale jestem ze zgnębionym i udęczonym,
aby ożywić ducha poniżonych^b
i pobudzić serce zgnębionych^c.

57.16 Nie będę bowiem
wiecznie oskarżał
i nie będę się zawsze gniewał^{a[840]},

gdyż przede Mną ustałby duch,
i tchnienie, które uczyniłem^b.

57.17 Z powodu jego grzechu chciwości^{a[841]} się rozgniewałem^b,
uderzyłem^c go z ukrycia i okazałem gniew,
lecz on zbuntowany szedł
ścieżką swojego serca^d.

57.18 Chociaż widziałem jego drogi^{a[842]},
to jednak uzdrowię go i poprowadzę^b.
Dam w zamian pocieszenie^c
pograżonemu wraz z nim w żałobie^d.

57.19 Sprawię, że zawoła^{a[843]}:
Pokój! Pokój dalekim i bliskim!^b
– mówi PAN. Ja go uleczę!

57.20 Bezbożni są
jak wzburzone morze,
które nie może się uciszyć
– jego fale wyrzucają muł i błoto.

57.21 Nie ma pokoju dla bezbożnych!^[844]
– mówi mój Bóg.

Księga Izajasza 58

Post miły Panu

58.1 Krzycz na całe gardło! Nie powstrzymuj się!
Wznies swe wołanie
jak dźwięk rogu!
Wyjaw Mojemu ludowi
jego przestępstwa,
domowi Jakuba jego grzechy!^[845]

58.2 Szukają Mnie każdego dnia^{a[846]}
i pragną poznać Moje drogi,
jak naród,
który postępuje sprawiedliwie
i nie zaniedbuje prawa swojego Boga.

Proszą Mnie
o sprawiedliwe wyroki^b,
pragną bliskości Boga^c:
58.3 Dlaczego pościmy a[847],
a Ty tego nie zauważasz?^b
Umartwiamy się^c,
a Ty tego nie uznajesz?
Oto w dniu waszego postu załatwicie swoje sprawy
i ciemiejście waszych robotników.
58.4 Pościecie wśród sporów i kłótni,
i pośród uderzeń niegodziwej pięści.
Nie pościecie tak, jak teraz,
aby wasze wołanie
usłyszano na wysokościach!
58.5 Czy taki jest post,
który wybrałem?
Czy tak wygląda dzień,
w którym się człowiek umartwia?
Pochylenie głowy jak trzcina
i użycie za posłanie wora i popiołu a[848]
– czy coś takiego nazwiesz postem
i dniem przyjemnym dla PANA?^b
58.6 Czyż nie taki jest post,
który wybrałem a[849].
zdjąć kajdany nieprawości,
rozwiązać więzy jarzma,
puścić wolno uciskanych^b
i wszelkie jarzmo połamać?^c
58.7 Czy nie chodzi o to, by dzielić swój chleb a[850] z głodnym,
wprowadzić do domu biednych, bezdomnych^b,
zobaczyć nagiego i przyodziać^c,
i nie odwracać się
od swego krewnego?^d
58.8 Wtedy twoje światło wejdzie jak zorza poranna,

szybko odzyskasz swe zdrowie^{a[851]},
twoja sprawiedliwość
pójdzie przed tobą,
chwała PANA będzie
twoją tylną strażą^b.

58.9 Wtedy zawołasz i PAN odpowie^{a[852]},
zawołasz o pomoc, a On powie: Oto jestem!^b
Jeśli usuniesz spośród siebie ucisk,
pokazywanie palcem i złośliwą mowę,

58.10 jeśli ofiarujesz
swój chleb^{a[853]} głodnemu
i nasycisz człowieka udręczonego,
to twoje światło^b zabłyśnie w ciemnościach^c,
a twoja ciemność będzie
jak blask południa!

58.11 PAN będzie cię stale prowadził,
nawet w miejscach pustynnych^{a[854]} nasyci twoją duszę
i wzmocni twoje kości.
Staniesz się jak nawodniony ogród
i jak źródło^b,
którego wody się nie wyczerpią^c.

58.12 Prastare ruiny^{a[855]} zostaną przez ciebie odbudowane^b,
wzniesiesz fundamenty
wielu pokoleń.
Będiesz nazwany naprawiającym wylomy,
odnowicielem dróg – by można było tam zamieszkać.

Szabat miły Panu

58.13 Jeśli powstrzymasz
swe nogi w szabat^{a[856]}
i załatwianie swoich spraw w Mój święty dzień,
jeśli nazwiesz szabat rozkoszą,
święty dzień PANA – czcigodnym,
jeśli go uszanujesz^b, nie podejmując podróży,

nie wynajdując zajęć
i nie omawiając spraw,
58.14 to znajdziesz rozkosz w PANU^a[857].
Ja powiodę cię po wyżynach kraju,
będę cię żywił dziedzictwem Jakuba^b, twego ojca,
– tak powiedziały usta PANA^c.

Księga Izajasza 59

Grzech oddala od Boga

59.1 Ręka PANA nie jest za krótka^a[858], aby mogła wybawić,
ani Jego ucho zbyt słabe,
aby mogło usłyszeć!

59.2 Raczej wasze winy są przeszkodą^a[859]
pomiędzy wami i waszym Bogiem,
wasze grzechy
zakrywają Jego^b twarz^c
przed wami i nie pozwalają
was wysłuchać.

59.3 Wasze dłonie bowiem
są splamione krwią^a[860],
a palce – przestępstwem.
Wasze wargi mówią kłamstwa,
wasz język szepce nieprawości.

59.4 Nikt nie oskarża sprawiedliwie,
nikogo nie sądzą uczciwie.
Opierają się na pozorach
i mówią kłamstwa,
poczynają nieprawość
i rodzą niegodziwość^a[861].

59.5 Wysiadują jaja żmii
i przędą nici pajęczce.
Kto spożywa ich jaja – umiera,
a jeśli je zgniecie
– wykluwa się żmija.

59.6 Z ich nici nie będzie ubrania,

nie będzie można się okryć
ich tkaninami.

Ich dzieła – to dzieła nieprawości,
czyny przemocy są w ich dłoniach.

^{59.7} Ich nogi biegną do złego,
spieszą, by przelewać
krew niewinną.

Ich myśli – to zamiary nieprawe,
przemoc i zniszczenie
są na ich drogach.

^{59.8} Nie znają drogi pokoju,
nie ma prawości na ich ścieżkach.
Uczynili krętymi swe drogi^{a[862]},
kto nimi chodzi,
nie zazna spokoju^b.

Lud Boży uznaje swoją winę

^{59.9} Dlatego dalekie jest od nas prawo
i sprawiedliwość do nas nie dociera.
Oczekiwaliśmy światła,
a oto ciemności,
jasności – a idziemy w mroku^[863].

^{59.10} Jak niewidomi^[864]
wymacujemy ścianę
i jak pozbawieni oczu
idziemy po omacku.
Potykamy się w południe
jak gdyby o zmroku,
choć w pełni sił – jesteśmy podobni do zmarłych.

^{59.11} Wszyscy mruczemy
jak niedźwiedzie
i wciąż gruchamy jak gołębice.
Oczekujemy praworządności, lecz jej nie ma,
i wybawienia,
lecz jest od nas daleko^[865].

^{59.12} Liczne są bowiem przed Tobą nasze przewinienia

i przeciwko nam świadczą
nasze grzechy^a[\[866\]](#).
Nasze przewinienia
są razem z nami,
uznajemy swoje przewinienia^b:
^{59.13} bunt i zapieranie się PANA,
odstępstwo od naszego Boga,
namawianie do ucisku i niewierności,
obmyślanie w sercu i głoszenie słów kłamliwych^a[\[867\]](#).
^{59.14} Praworządność
została odtrącona,
sprawiedliwość stoi z daleka.
Prawda bowiem
zachwiała się na placu^a[\[868\]](#),
a uczciwość wejść nie może.
^{59.15} Brakuje prawdy,
a ten, który unika zła^a[\[869\]](#),
zostaje ograbiony.

Pan wkracza jako wojownik

PAN to zobaczył
i Mu się nie spodobało,
że nie ma praworządności.
^{59.16} Zobaczył też,
że nie było nikogo^a[\[870\]](#),
i zdziwił się, że nikt
nie stanął w obronie.
Wtedy przyszło Mu
z pomocą Jego ramię^b
i wsparła Go Jego sprawiedliwość.
^{59.17} Założył sprawiedliwość^a[\[871\]](#)
jak pancerz^b
i hełmem zbawienia
osłonił swą głowę.
Nałożył szaty zemsty jako odzienie

i żarliwością^c się okrył
jak płaszczem^d.

59.18 Odplaci każdemu

według jego czynów:

swym przeciwnikom – gniewem, swoim wrogom – odwetem,
wypom da w zamian odpłatę.

59.19 Mieszkańcy zachodu

będą się bać^{a[872]} imienia^b PANA,
ci od wschodu słońca – Jego chwały^c,
bo nadejdzie jak spiętrzony potok^d,
gnany tchnieniem PANA.

59.20 Na Syjon jednak przybędzie jako wybawiciel^{a[873]},

i do synów^b Jakuba,
którzy nawrócili się z grzechów
– wyrocznia PANA.

59.21 Co do Mnie, to takie jest Moje przymierze z nimi – mówi PAN. Duch
Mój, który spoczywa na tobie^{a[874]}, i Moje słowa, które włożyłem w twoje
usta^b, niech nie oddalą się od nich ani od ust twego potomstwa, ani od ust
dzieci twego potomstwa, odtąd i na wieki – mówi Pan^c.

Księga Izajasza 60

Światło nad Jerozolimą

60.1 Powstań^{a[875]}, zaświeć, bo przychodzi tve światło^b
i chwała PANA^c rozbłyśka nad tobą!

60.2 Ciemności bowiem

okrywają ziemię^{a[876]}

i gęsty mrok – ludy,
lecz nad tobą jaśniej PAN
i objawia się Jego chwała^b.

60.3 Narody pójda do twego światła^[877]
i królowie do twego wschodzącego blasku.

60.4 Podnieś oczy i spojrzysz wokoło
– ci wszyscy zgromadzeni przychodzą do ciebie.

Twoi synowie^{a[878]}
przybywają z daleka^b,
twoje córki są niesione na rękach.
60.5 Gdy to ujrzysz,
będziesz promienieć,
twoje serce przepełni się wzruszeniem,
bo bogactwo morza przyplynie
i zasoby narodów
przybędą do ciebie^[879].

60.6 Zaleje cię mnogość wielbłądów,
dromadery Madianu i Efy.
Wszyscy przybywający z Saby^{a[880]},
przyniosą złoto i kadzidło^b,
i rozgłoszą chwałę PANA.

60.7 Wszystkie stada Kedaru^{a[881]} zgromadzą się u ciebie,
barany Nebajotu^b posłużą ci
jako miła ofiara na Moim ołtarzu,
a Ja uświetnię Mój wspaniały dom.

60.8 Kim są ci^[882], którzy lecą jak chmury
i jak gołębie do swoich gołębników?

60.9 Wyspy^{a[883]} Mnie oczekują,
przed nimi okręty z Tarszisz^b,
aby przywieźć
twoich synów^c z daleka,
a wraz z nimi ich srebro i złoto,
ze względu na imię PANA,
twego Boga^d,
Świętego Izraela^e,
bo On cię wsławił.

60.10 Cudzoziemcy odbudują
twe mury^{a[884]},
ich królowie będą ci służyli^b,
bo choć uderzyłem cię
w Moim gniewie,

to w MeJ łaskawości
mam nad tobą litość^c.

60.11 Twoje bramy pozostaną zawsze otwarte^[885],
dnem ani nocą
nie będą zamknięte,
by można było przywieźć do ciebie bogactwo narodów
i przyprowadzić ich królów.

60.12 Naród bowiem i królestwo, które nie będą ci służyć, zginą,
zostaną całkowicie zniszczone^[886].

60.13 Chwała Libanu
przyjdzie do ciebie
z cyprysami, wiazami i bukszpanem,
aby przyozdobić
Moje święte miejsce
– okryję chwałą miejsce pod Moimi stopami.

60.14 Podążą do ciebie z pokłonami
synowie twoich prześladowców
i upadną na twarz do twoich stóp^{a[887]}
wszyscy, którzy tobą gardzili.

Nazwą cię Miastem PANA^b,
Syjonem Świętego Izraela.

60.15 Za to, że byłaś opuszczona^[888],
znienawidzona i nikt
przez ciebie nie przechodził,
uczynię cię chlubą na wieki,
radością z pokolenia na pokolenie.

60.16 Będziesz ssać mleko narodów,
będziesz ssać z piersi królewskich^{a[889]}.
Poznasz, że Ja, PAN,
jestem twoim Wybawicielem^b,
że twoim Odkupicielem
jest Mocny Jakuba^c.

60.17 Zamiast miedzi sprowadzę złoto,
zamiast żelaza srebro,
zamiast drewna – miedź

i żelazo zamiast kamieni.
Pokój ustanowię twoim zarządcą
i sprawiedliwość
twoim zwierzchnikiem^[890].

60.18 Nie usłyszysz się już
o przemocy na twojej ziemi
ani o zniszczeniu i ruinie w twoich granicach.
Twoje mury^{a[891]} nazwiesz Zbawieniem^b
a twe bramy Chwałą^c.

60.19 Za dnia słońce nie będzie dla ciebie światłem
ani księżyc nie ukaze ci się
jako światło nocą^{a[892]},
lecz PAN będzie dla ciebie światłem^b na wieki,
twój Bóg będzie twoją chwałą.

60.20 Twoje słońce już więcej nie zajdzie,
twój księżyc nie zniknie,
bo PAN będzie dla ciebie
światłem na wieki
– przeminą dni twojej żałoby^[893].

60.21 A twój lud będą stanowić tylko sprawiedliwi^{a[894]}.
Na zawsze odziedziczą ziemię^b,
będą odrosłą Moich szczepów,
dziełem Moich rąk,
przez które się wsławię^c.

60.22 Najmniejszy rozmnoży się w tysiące,
pogardzany stanie się
potężnym narodem.

Ja, PAN, sprawię to szybko w swoim czasie.

Księga Izajasza 61

Zwiastun Pana

61.1 Duch Pana, Boga, nade mną^{a[895]},
bo PAN mnie namaścił,
abym ogłaszał ubogim dobrą nowinę^b. Posłał mnie,

abym opatrywał tych,
których serca są złamane^c,
abym jeńcom oznajmiał uwolnienie
a więźniom wolność^d,
61.2 abym ogłaszał rok łaski PANA^a[\[896\]](#)
i dzień odpłaty^b naszego Boga,
abym pocieszał^c wszystkich pogrążonych w żałobie^d,
61.3 abym nakładał na nich, płaczących na Syjonie,
ozdobny wieniec zamiast popiołu,
olejek radości zamiast żałoby,
płaszcz chwały
zamiast ducha przygnębienia.
Nazwą ich dębami sprawiedliwości
i szczepem PANA, aby Go wsławić^a[\[897\]](#).
61.4 Odbudują prastare ruiny,
podniosą pradawne rumowiska,
odnowią zniszczone miasta,
opustoszałe od wielu pokoleń^a[\[898\]](#).
61.5 Obcy^a[\[899\]](#) tu zatrzymają się
i będą paść wasze stada,
cudzoziemcy będą uprawiać waszą rolę i winnice^b.
61.6 Wy natomiast zostaniecie nazwani kapłanami PANA^a[\[900\]](#),
uznają was za sługi naszego Boga.
Będziecie korzystać
z bogactwa narodów,
będziecie się chlubić ich chwałą.
61.7 Za pohańbienie otrzymacie podwójną część^a[\[901\]](#),
a za zniewagi będziecie się radować swoim udziałem.
Tak, w swej ziemi odziedziczą podwójną część
i będą cieszyć się wieczną radością.
61.8 Ja, PAN, miłuję bowiem prawo^a[\[902\]](#),
nienawidzę grabieży i bezprawia.
Wynagrodzę ich wiernie,
zawrę z nimi wieczne przymierze^b.

61.9 Ich ród będzie znany
wśród narodów,
ich potomstwo^[903] pośród ludów.
Wszyscy, którzy ich zobaczą, poznają, że są oni potomstwem, któremu
PAN pobłogosławił.

Pieśń radości

61.10 Ogromnie rozraduję się w PANU,
moja dusza będzie się weselić w moim Bogu^{a[904]},
bo ubrał mnie w szaty zbawienia,
okrył mnie płaszczem sprawiedliwości^b,
jak oblubieńca^c,
który nakłada ozdobny wieniec,
jak oblubienicę,
która zdobi się klejnotami.

61.11 Jak bowiem ziemia wydaje plony
i ogród sprawia,
że wschodzą zasiewy,
tak Pan, BÓG, sprawi,
że wszędzie^[905] sprawiedliwość
i zabrzmie pieśń chwały
wobec wszystkich narodów.

Księga Izajasza 62

Nowa Jerozolima

62.1 Ze względu na Syjon nie umilknę,
ze względu na Jerozolimę
nie spocznę^{a[906]},
aż jej sprawiedliwość
nie wszędzie jak zorza^b,
a jej zbawienie nie zapłonie
jak pochodnia.

62.2 Narody ujrzą twą sprawiedliwość
i wszyscy królowie^{a[907]} twoją chwałę.
Nazwą cię nowym imieniem^b,

które nada PAN.

62.3 Będiesz wspaniałą koroną w ręku PANA,
królewskim turbanem
w dłoni twego Boga.

62.4 Nie będą już mówić o tobie Opuszczona
ani o twej ziemi Opustoszała,
lecz będą cię nazywać
Moja Ukochana,
a twoją ziemię Poślubiona^[908],
bo PAN ciebie pokochał,
a twoja ziemia będzie poślubiona.

62.5 Jak młodzieniec^{a[909]}
poślubia pannę,
tak twoi synowie^b poślubią ciebie,
i jak oblubieniec
raduje się oblubienicą,
tak twój Bóg rozraduje się tobą.

62.6 Na twoich murach, Jerozolimo,
rozstawiłem stróżów^[910]
– dniem i nocą,
nigdy nie umilkną.
Wy, którzy pamiętacie o PANU,
nie milczcie!

62.7 Nie dajcie Mu spokoju^{a[911]},
dopóki nie umocni
i nie uczyni Jerozolimy
przedmiotem chluby^b na ziemi.

62.8 Pan przysiągł^{a[912]} na swoją prawicę^b
i na swe potężne ramię^c:
Nie wydam już twego zboża
na pokarm dla twoich nieprzyjaciół.
Cudzoziemcy nie będą pili
twego wina,
przy którym się natrudziłaś^d.

62.9 Ci jednak, którzy zbierają plon, będą go spożywać

i wysławiać PANA,
a ci, którzy gromadzą wino,
będą je pić
na dziedzińcach Mojej świątyni.
62.10 Przechodźcie, przechodźcie przez bramy! ^{a[913]}
Przygotujcie drogę ludowi^b,
wyrównajcie, wyrównajcie gościniec,
oczyśćcie go z kamieni!
Podnieście sztandar jako znak^c nad ludami!
62.11 Oto PAN ogłasza
aż po krańce ziemi^{a[914]}.
Powiedzcie Córce Syjonu:
Oto nadchodzi twój Zbawca!^b
Oto z Nim jest Jego zapłata^c,
przed Nim Jego nagroda.
62.12 Nazwą ich Ludem Świętym^{a[915]},
Odkupionymi przez PANA^b,
a ty będziesz nazwana Poszukiwaną,
Miastem Nieopuszczonym.

Księga Izajasza 63

Zemsta Pana nad narodami

63.1 Kim jest Ten, który przybywa z Edomu,
w szkarłatnych szatach z Bosry^{a[916]},
Ten wspaniały w swoim odzieniu,
który wkracza^b z wielką mocą?
To Ja, który przemawiam sprawiedliwie
i wybawiam swoją potęgą^c.
63.2 Dlaczego czerwona
jest Twoja szata^{a[917]},
Twoje odzienie – jak tego, który depcze winogrona w tłoczni?^b
63.3 Sam jeden deptałem w kadzi,
bo nie było ze Mną żadnego spośród ludów^[918].
Deptalem je w Moim gniewie,

rozdeptywałem w swoim uniesieniu.

Ich krew pryskała na Moją szatę,
poplamilem całe odzienie.

63.4 Dzień zemsty^{a[919]} bowiem

był w Mym sercu,

nadszedł rok Mojej odpłaty^b.

63.5 Dziwiłem się,

że nikt nie pomaga^{a[920]},

zdumiałem się,

że nikt nie udziela wsparcia.

Wtedy przyszło Mi z pomocą Moje ramię^b,
wspomogła Mnie

Moja zapalczywość.

63.6 W Moim gniewie zdeptałem ludy,

zdruzgotałem je^{a[921]}

w Mejej zapalczywości,

sprawiłem, że ich krew

spłynęła na ziemię.

Łaskawość Pana dla Izraela

63.7 Pragnę wysławiać łaskawości PANA,

pełne chwały dzieła PANA^{a[922]},

zgodnie ze wszystkim,

co PAN nam wyświadczył;

wielką dobroć dla domu Izraela,

jaką mu^b okazał

według swego miłosierdzia

i swojej wielkiej łaskawości.

63.8 On powiedział: Oni są oczywiście Moim ludem,

dziećmi^{a[923]}, które nie zawiodą.

I stał się ich Wybawicielem^b.

63.9 W żadnej chwili niedoli^{a[924]}

nie był Tym, który dręczy,

a anioł Jego oblicza ich wybawiał^b.

W swojej miłości^c i litości^d

On sam ich odkupił.
Podniósł ich i nosił
przez wszystkie dni minione^e.
63.10 Oni się jednak buntowali^a[\[925\]](#) i zasmucali
Jego świętego ducha^b.
Wtedy zmienił się
w ich nieprzyjaciela,
On sam przeciwko nim walczył.

63.11 Wtedy przypomnieli sobie o pradawnych dniach
Mojżesza i jego ludu:
Gdzie jest Ten, który wyprowadził ich z morza,
razem z pasterzami swojego stada?
Gdzie jest Ten,
który umieścił w jego wnętrzu
swego świętego ducha^a[\[926\]](#),

63.12 który sprawił,
że po prawicy Mojżesza
szło Jego chwalebne ramię^a[\[927\]](#),
który rozdzielił wody^b przed nimi,
aby zdobyć sobie wieczną sławę^c,

63.13 który prowadził ich
przez odmęty^a[\[928\]](#)
jak konia po stepie,
i nie potknęli się?

63.14 Jak bydlę^a[\[929\]](#) schodzi w dolinę,
tak duch PANA dał mu wypocząć.
W ten sposób prowadziłeś swój lud,
zyskując sobie sławne imię.

Modlitwa błagalna

63.15 Spójrz z nieba i popatrz^a[\[930\]](#)
ze swego świętego
i wspaniałego przybytku!
Gdzie jest Twoja gorliwa miłość^b i Twoja potęga?
Gdzie poruszenie Twego serca^c

i Twoje miłosierdzie, które powstrzymujesz przede mną?

63.16 Bo Ty jesteś naszym Ojcem! ^{a[931]}

Abraham^b nas nie zna,

Izrael nas nie rozpoznaje,

lecz Ty, PANIE, jesteś naszym Ojcem,

nasz Odkupiciel^c to Twoje imię od wieków.

63.17 Dlaczego^{a[932]}, PANIE, pozwalasz nam zbaczać z Twoich ścieżek^b

i zatwardzasz nasze serca,

by się Ciebie nie lękały?

Powróć^c przez wzgląd na Twoje sługi,

na plemiona Twojego dziedzictwa!^d

63.18 Za bezcen^{a[933]} wzięto w posiadanie

Twój święty lud,

nasi nieprzyjaciele

podeptali Twoją świątynię^b.

63.19 Od dawna staliśmy się jak ci,

nad którymi Ty nie panujesz

i Twoje imię nie jest

wzywane nad nimi^{a[934]}.

Obyś rozdarł niebios^b i zstąpił!

Góry zadrżałyby^c przed Tobą!

Księga Izajasza 64

64.1 Jak płomień spala chrust^[935]

i ogień sprawia wrzenie wody,

tak daj poznać swe imię

Twoim wrogom!

Narody będą drzeć przed Tobą,

64.2 gdy dokonasz rzeczy przerażających,

których się nie spodziewaliśmy.

Zstąpiłeś! Góry zadrżały

przed Tobą^[936]!

64.3 Od dawna nie słyszano^{a[937]}

– ani ucho nie słyszało,

ani oko nie widziało,
aby jakiś bóg poza Tobą^b
czynił tak^c temu,
kto pokłada w nim nadzieję^d.

64.4 Wychodzisz naprzeciw temu,
kto z radością spełnia czyny sprawiedliwe
i na Twoich drogach a[938]
pamięta o Tobie^b.

Gniewałeś się, gdy grzeszyliśmy,
Od dawna tak postępowaliśmy, lecz zostaniemy wybawieni^c.

64.5 Wszyscy byliśmy podobni do nieczystych,
wszystkie nasze sprawiedliwe czyny
były jak skrwawiona szata a[939].
Wszyscy zwiędliśmy jak liście^b,
nasze przewinienia
jak wiatr nas uniosły.

64.6 Nikt a[940] nie wzywał Twojego imienia
ani się nie zrywał,
by uchwycić się Ciebie.
Zakryłeś bowiem swoje oblicze przed nami^b
i wydałeś nas^c w moc
naszej nieprawości^d.

64.7 A przecież, o PANIE,
Ty jesteś naszym Ojcem a[941],
my – gliną^b, a Ty – tym,
który nas ukształtował,
wszyscy jesteśmy
dziełem Twojej ręki^c.

64.8 Panie, nie gniewaj się tak bardzo,
nie pamiętaj ciągle naszej winy! a[942]
Popatrz! My wszyscy
jesteśmy Twoim ludem!^b

64.9 Twoje święte miasta
stały się pustynią,

Syjon stał się pustkowiem,
Jerozolima ruiną.
64.10 Nasz święty dom,
nasza wspaniałość,
w której wychwalali Cię
nasi przodkowie,
stały się pogorzeliem^[943].
Wszystko, co było nam najdroższe,
zamieniło się w ruinę.
64.11 Czy wobec tego
zachowasz spokój, PANIE?
Czy będziesz milczał
i tak bardzo nas doświadczał?

Księga Izajasza 65

Sąd Boży

65.1 Pozwoliłem się szukać tym, którzy nie pytali o Mnie,
i znaleźć tym,
którzy Mnie nie szukali.
Mówiłem: Oto jestem, oto jestem,
do narodu, który nie wzywał Mojego imienia.
65.2 Każdego dnia wyciągałem ręce
do ludu buntowniczego,
który chodzi drogą złą^{a[944]}
według swoich zamysłów^b,
65.3 do ludu, który stale
przed Moim obliczem
czyni to, co pobudza Mnie do gniewu^{a[945]}
– składa ofiary w gajach^b
i pali kadzidło na ceglach^c,
65.4 przesiaduje w grobowcach^{a[946]}
i spędza noce w jaskiniach^b,
je mięso wieprzowe^c
i obrzydliwy sos ze swoich naczyń,

65.5 i mówi: Cofnij się!^{a[947]}
Nie podchodź do mnie,
bo uczynię cię poświęconym!^b
Te rzeczy są dymem
w Moich nozdrzach,
ogniem płonącym przez cały dzień.
65.6 Oto jest napisane przede Mną:
Nie będę milczał,
dopóki im nie odpłacę^{a[948]}
i nie wyrównam z nimi
swoich rachunków^b
65.7 za przewinienia^{a[949]} i za winy ojców^b
– mówi PAN –
którzy palili kadzidło na górach
i na pagórkach Mi ubliżali^c.
Odmierzę za ich dawne czyny
w ich zanadrze^d.
65.8 Tak mówi PAN:
Gdy w winnych gronach
znajdzie się sok,
mówią: Nie niszczy ich^[950],
bo jest w nich błogosławieństwo.
Podobnie uczynię przez wzgląd na Moje sługi
i nie wyniszczyć wszystkiego.
65.9 Z Jakuba wyprowadzę potomstwo,
z Judy dziedzica gór Moich^[951].
Moi wybrani wezmą je w posiadanie,
Moi słudzy będą tam mieszkać.
65.10 Szaron^{a[952]} stanie się łąką dla stada,
a dolina Akor^b pastwiskiem dla bydła,
dla Mojego ludu, który Mnie szuka.
65.11 A was, którzy opuszczacie PANA
i zapominacie o Mojej świętej górze,
którzy nakrywacie stół dla Gada
i do pełna nalewacie wina dla Meniego^[953],

65.12 przeznaczam pod miecz.

Wszyscy pójdziecie^{a[954]} na rzeź,
ponieważ wołałem,

a nie odpowiadaliście^b,
mówiłem, a nie słuchaliście.

Czyniliście to, co jest złe
w Moich oczach,
i wybieraliście to,
co Mi się nie podoba.

65.13 Dlatego tak mówi Pan, BÓG:

Moi słudzy będą jeść,
a wy głód będziecie cierpieć,
Moi słudzy będą pić,
a wy będziecie

odczuwać pragnienie^[955],
Moi słudzy będą się weselić,
a was wstyd ogarnie,

65.14 Moi słudzy będą wołać radośnie
ze szczęścia w swoim sercu,
a wy będziecie krzyczeć w boleści serca
i lamentować w rozpaczach ducha.

65.15 Pozostawicie Moim wybranym
swoje imię jako przekleństwo^[956].
Niech cię pozbawi życia Pan, Bóg!
Swoim sługom jednak
nada inne imię.

65.16 Kto w kraju zapagnie błogosławieństwa^[957],
otrzyma je od Boga prawdy.
Kto w kraju będzie chciał przysięgać,
będzie przysięgał na Boga prawdy.

Nowe niebo i nowa ziemia

Dawne utrapienia
pójdą w niepamięć
i zostaną zakryte
przed Moimi oczami.

65.17 Oto Ja stwarzam nowe niebo
i nową ziemię^{a[958]}.

Dawne rzeczy nie będą wspomniane
ani na myśl nie przyjdą^b.

65.18 Cieszcie się i weselcie na zawsze
z tego, co stwarzam,
bo oto Jerozolimę
stwarzam jako radość,
a jej lud jako wesele.

65.19 Będę się radował Jerozolimą,
ucieszę się Moim ludem^{a[959]}.
Nie usłyszą w niej już więcej płaczu
ani lamentu^b.

65.20 Nie będzie tam już więcej niemowlęcia,
które żyłoby tylko kilka dni,
ani starca, który nie dopełniłby swoich lat.
Umrze bowiem młodo ten,
kto przeżyje tylko sto lat,
gdyż grzesznik w wieku stu lat będzie przeklęty.

65.21 Zbudują domy
i będą w nich mieszkać,
zasadzą winnice
i będą jeść ich owoce.

65.22 Nie będą budować,
by ktoś inny zamieszkał,
nie będą sadzić,
by ktoś inny spożywał,
bo dni Mojego ludu
będą jak dni drzewa
i Moi wybrani będą korzystać
z pracy swoich rąk^[960].

65.23 Nie będą się trudzić daremnie
ani rodzić dzieci na zgubę,
bo są plemieniem błogosławionych Pana,
a wraz z nimi ich potomstwo^[961].

65.24 Zanim zawołają,
Ja już odpowiem,
jeszcze będą mówić,
a Ja już wysłucham.
65.25 Wilk i baranek
będą się paść razem^{a[962]},
lew jak wół
będzie karmić się sieczką,
a pokarmem węża będzie proch^b.
Nie będą czynić zła
ani wyrządzać szkody
na całej Mojej świętej górze
– mówi PAN.

Księga Izajasza 66

Prawdziwi i fałszywi czciciele Boga

66.1 Tak mówi PAN:
Niebo jest Moim tronem,
ziemia podnóżkiem Moich stóp^{a[963]}.
Jaki dom możecie Mi zbudować?^b
Jakie miejsce może być
Moim mieszkaniem?^c
66.2 To wszystko przecież
uczyniła Moja ręka,
Ja sprawiłem, że wszystko powstało^{a[964]} – wyrocznia PANA.
Spoglądam na tego,
który jest nieszczęśliwy,
zgnębiony na duchu
i drży wobec Mego słowa^b.
66.3 Jest taki, kto zabija wołu,
ale i morduje człowieka^{a[965]},
składa owcę na ofiarę,
ale i łamie psu kark,

składa ofiarę pokarmową,
ale i krew wieprza^b,
pali^c kadzidło,
ale i oddaje cześć bożkowi^d.
Jak oni wybrali własne drogi
i upodobali sobie obrzydliwości,
^{66.4} tak Ja wybiorę
dla nich utrapienia
i sprowadzę na nich to,
czego się lękają.
Wołałem, a nikt nie odpowiadał^{a[966]},
mówiłem, lecz nie słuchali^b,
a czynili to, co złe
w Moich oczach
i wybierali to,
w czym nie mam upodobania.

Pan przychodzi z odpłatą

^{66.5} Słuchajcie słowa PANA,
wy, którzy odczuwacie
bojaźń wobec Jego słowa!
Wasi bracia, którzy was nienawidzą
i odrzucają was z powodu Mojego imienia, mówią:
Niech PAN okaże swoją chwałę^{a[967]},
abyśmy mogli oglądać waszą radość!
To oni jednak będą zawstydzeni^b.

^{66.6} Odgłos wrzawy z miasta,
krzyk ze świątyni,
głos PANA, który daje
odpłatę swoim przeciwnikom.

^{66.7} Zanim poczuła skurcze, urodziła^{a[968]},
zanim przyszły na nią bóle,
wydała na świat chłopca^b.

^{66.8} Kto słyszał coś podobnego?
Kto widział takie rzeczy?

Czy kraj może być zrodzony
w ciągu jednego dnia?
Czy naród może się urodzić od razu?
Syjon zaledwie poczuł skurcze,
a już porodził swoje dzieci.

^{66.9} Czy Ja miałbym otworzyć łono, a nie doprowadzić do urodzenia?
– mówi PAN.

Sprawiam poród,
a miałbym zamknąć łono?
– mówi twój Bóg.

^{66.10} Radujcie się z Jerozolimą, weselcie się z nią
wszyscy, którzy ją miłujecie!
Cieszcie się z nią ogromnie
wszyscy pogrążeni
nad nią w żałobie^[969],

^{66.11} abyście mogli ssać i się nasycić
z piersi jej pocieszenia,
abyście mogli pić i rozkoszować się
z obfitości jej chwały.

^{66.12} Bo tak mówi PAN:
Oto Ja skieruję do niej
pokój^{a[970]} jak rzekę^b
i bogactwo narodów^c
jak wezbrany strumień,
a wy będziecie karmieni piersią,
noszeni na rękach
i pieszczeni na kolanach.

^{66.13} Jak kogoś pociesza matka,
tak Ja będę was pocieszać.
W Jerozolimie doznacie pocieszenia^[971].

^{66.14} Ujrzyście to i rozraduje się wasze serce^{a[972]},
wasze kości się odmłodzą^b
jak świeża zieleń.

Ręka PANA da się poznać Jego sługom,
a gniew Jego nieprzyjaciołom.

66.15 Bo oto PAN przybędzie w ogniu,
Jego rydwany będą jak burza,
aby Jego gniew zamienić w pożogę,
a groźby w płomienie ognia.

66.16 Bo Pan ogniem i swoim mieczem ^{a[973]}
dokona sądu^b nad wszelkim ciałem,
i wielu zostanie pobitych przez PANA.

66.17 Ci, którzy się poświęcają i oczyszczają, aby wejść do gajów,
za tym, który jest w środku ^{a[974]},
ci, którzy jedzą mięso wieprzowe,
płazy^b i myszy,
zginą wszyscy razem
– wyrocznia PANA.

Wszystkie narody przybywają do Jerozolimy

66.18 Ja znam ^{a[975]} ich uczynki i zamiary. Przybędę, aby zgromadzić ludzi ze
wszystkich narodów^b i języków. Przyjdą i zobaczą Moją chwałę^c.

66.19 Umieszczę wśród nich znak ^{a[976]} i wysłę ocalałych spośród nich do
narodów, do Tarsisz, Pul i Lud, do Meszek, Tubal i Jawan^b, do wysp
dalekich^c, które niczego o Mnie nie słyszały i nie widziały Mojej chwały.
Ogłoszą Moją chwałę wśród narodów. 66.20 I przyprowadzą wszystkich
waszych braci ^{a[977]} ze wszystkich narodów, jako dar^b dla Pana, na koniach
i wozach, w lektykach, na mułach i dromaderach, na Moją świętą górę, do
Jerozolimy – mówi PAN – podobnie jak synowie Izraela przynoszą ofiarę
pokarmową w czystych naczyniach do domu PANA. 66.21 Także z nich
wezmę sobie niektórych na kapłanów i lewitów ^[978] – mówi PAN.

66.22 Bo jak nowe niebo
i nowa ziemia ^[979], które Ja uczynię,
będą trwać przede Mną
– wyrocznia PANA –
tak będzie trwało
wasze potomstwo i wasze imię.

66.23 Każdego miesiąca
podczas nowiu
i każdego tygodnia w szabat

przyjdą wszyscy,
aby oddać Mi pokłon^[980] – mówi Pan.
^{66.24} Gdy wyjdą, zobaczą trupy tych,
którzy zbuntowali się
przeciwko Mnie.
Ponieważ ich robak nie zginie
ani ogień nie zgaśnie,
będą odrazą dla wszystkich.

WSTĘP DO KSIĘGI JEREMIASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Jeremiasza ma charakter bardzo złożony. Była wielokrotnie przeredagowywana i uzupełniana. Powstała z rozmaitych materiałów, których chronologię jest trudno określić.

Obok wyroczni spisanych poezją i prozą, Księga Jeremiasza zawiera również obszerne opowiadania biograficzne (tzw. Biografia Barucha – rozdz. [Jer 26 – 45](#)) oraz poruszające wyznania Jeremiasza ([Jer 11,18-21](#); [Jer 12,1-6](#); [15,10-21](#); [Jer 17,14-18](#); [Jer 18,18-23](#); [Jer 20,7-18](#)), odsłaniające jego zmagania, których doświadczał w misji prorockiej. Poza tym występują w niej też liczne sentencje oraz list do wygnańców w Babilonii (rozdz. [Jer 29](#)).

Księga Jeremiasza składa się z pięciu części, a każdą z nich otwiera tytuł ([Jer 1,1-3](#)), a zamyka dodatek historyczny ([Jer 52,1-34](#)) w dużej mierze identyczny z [2 Krl 24,18-20](#); [2 Krl 25,1-21.27-30](#). Część pierwsza ([Jer 1,3 – 25,14](#)) rozpoczyna się od powołania proroka Jeremiasza, a następnie koncentruje na wyroczniach przeciwko Judzie i Jerozolimie. Większość z nich dotyczy czasów króla Jojakima, pozostałe – innych okresów działalności proroka. Część druga ([Jer 25,15-38](#)) zawiera zapowiedź kary dla obcych narodów, przedstawioną symbolicznie jako kielich gniewu. W części trzeciej ([Jer 26,1 – 35,19](#)), poza prorocत्वami, zapowiadającymi zbawienie i pomyślność Izraela i Judy, jest również mowa o licznych epizodach z czasów Sedecjasza, króla Judy. Część czwarta ([Jer 46,1 - 51,64](#)) opowiada o ostatnich latach działalności Jeremiasza i obejmuje niełatwe czasy Jojakima oraz tragiczny koniec rządów Sedecjasza. W niej w szczególny sposób zostało ukazane cierpienie Jeremiasza. Część piąta ([Jer 46,1 - 51,64](#)) zawiera zbiór mów prorockich przeciwko obcym narodom, które przyczyniły się do upadku królestwa Judy.

Bóg przedstawiony w Księdze Jeremiasza jest Wszechmocnym Panem, kształtującym historię niczym rzemieślnik lepiący gliniane naczynia (rozdz. [Jer 18](#)). Sprawuje On również absolutną władzę nad naturą ([Jer 5,24](#); [Jer 8,7](#)). Inni bogowie są martwymi, nic nie wartymi dziełami rąk ludzkich ([Jer](#)

[2,5,8,11](#); [Jer 8,19](#); [13,25](#); [Jer 18,15](#)), bezsilnymi wobec Żyjącego Boga ([Jer 2,13](#); [Jer 4,2](#); [Jer 5,2](#)). Zarówno Izrael, jak i inne narody, są w ręku Boga narzędziami służącymi do realizacji Jego planów ([Jer 2,27](#); [Jer 27,7-11](#); [Jer 43,10](#); [Jer 46,25-26](#)).

Wobec kultu i Świątyni Jeremiasz zachowywał pewien dystans ze względu na nadużycia i bezduszny formalizm swoich rodaków ([Jer 7,1-15](#)). Podkreślał przy tym osobowe relacje człowieka z Bogiem, ustanowione na mocy łaski samego Boga.

Tematyka grzechu w Księdze Jeremiasza została omówiona bardzo szeroko. Grzech jest zejściem z właściwej drogi, buntem przeciwko Bogu, przeszkodą w realizacji Bożego planu zbawienia Izraela i innych narodów. Znajdował on swój wyraz m. in. w bałwochwalstwie, synkretyzmie, upadku moralnym, łamaniu prawa Bożego, braku miłosierdzia wobec bliźnich. Konsekwencjami grzechu były zatwardziałe serce oraz gniew Boży, wyrażający się w karze, która polegała na sprowadzeniu nieprzyjaciela z północy (np. [Jer 1,14-16](#)), spustoszeniu kraju, zburzeniu Jerozolimy i spaleniu Świątyni, oraz uprowadzeniu mieszkańców Judy do Babilonii ([Jer 5,15-19](#); [Jer 7,15](#); [Jer 17,4](#); rozdz. [Jer 52](#)).

Lud Boży może jednak powrócić do Boga, który w swojej łasce chce zawrzeć Nowe Przymierze, wypisane w sercach, a nie na tablicach kamiennych ([Jer 31,31-34](#)). Nastąpi powrót z niewoli i pojawi się „odrośl sprawiedliwa”, Mesjasz i Król z domu Dawida ([Jer 23,5-8](#)).

Księga Jeremiasza w Septuagincie (LXX) jest o jedną ósmą krótsza od tekstu masoreckiego (TM).

Autor i środowisko historyczne

Prorok Jeremiasz (hebr. yirməyāhū, „Pan wywyższa” lub „niech PAN podniesie [z upadku]”) urodził się ok. 650/649 r. przed Chr. w Anatot, położonym ok. 5 km na północny wschód od Jerozolimy. Pochodził z rodziny kapłańskiej ([Jer 1,1](#)). Swoją prorocką działalność rozpoczął ok. 627/26 r. i kontynuował aż do 586/85 r. przed Chr., do uprowadzenia go przez swoich rodaków do Egiptu ([Jer 43,4-7](#)).

Powołanie na proroka Pana ([Jer 1,4-19](#)) na trwale pozostawiło niezatarty ślad w świadomości Jeremiasza. Do tego wydarzenia będzie wielokrotnie powracał. Z rozkazu Boga pozostał w stanie beżennym i bezdzietnym ([Jer 16,1-4](#)), dlatego stał się dla innych znakiem nieuchronnie zbliżającej się klęski narodowej. Z powodu prorockiej działalności często wywoływał różne konflikty, które sprowadzały na niego prześladowania i cierpienia (np. [Jer 18,18](#); [Jer 20,1-3](#)) oraz posądzenia o zdradę ([Jer 37,13](#)), a nawet zagrażały jego życiu (np. rozdz. [Jer 20](#); [Jer 38,4-6](#)).

Jeremiasz był człowiekiem kochającym swój naród i ziemię, której był dzieckiem (np. [Jer 33,12-13](#)). Wyróżniała go szczególna wrażliwość, wyrażająca się niekiedy gwałtownymi reakcjami na bieżące wydarzenia i na wybory mieszkańców Judy ([Jer 11,18-23](#)). Nieobca mu była gorycz, wynikająca z dramatu wiary człowieka, który staje wobec ludu wybranego, niechętnego, by zrozumieć i przyjąć plany Boże (np. [Jer 12,1-6](#)).

Prorocka posługa Jeremiasza i jego działalność literacka nierozzerwalnie wiążą się z wydarzeniami politycznymi i religijnymi, które dokonywały się na Bliskim Wschodzie. Potęga Asyrii dobiegała kresu, a na arenie międzynarodowej rosło w siłę imperium neobabilońskie pod panowaniem Nebukadnessara (605 - 562 przed Chr.), sukcesywnie podbijające kolejne ludy biblijne. Miało ono wkrótce zagrozić Judzie, doprowadzając do upadku państwa, zdobycia Jerozolimy oraz spalenia Świątyni Salomona (587/86 r. przed Chr.). Były to również czasy mroczne i burzliwe w dziejach królestwa judzkiego, które pogrążyło się w bałwochwalstwie, synkretyzmie, formalizmie i moralnym zepsuciu. Nawet reforma religijna (628 r. – [2 Krl 22,8-11](#)) i kultowa (622 r. – [2 Krl 23,1-14](#); [2 Krn 34,8–35,19](#)), przeprowadzone przez Jozjasza, króla Judy, nie były w stanie zapobiec zbliżającej się klęsce.

Struktura

[Tytuł księgi](#): 1,1-3

[Wyrocznie przeciwko Judzie i Jerozolimie](#): 1,3 - 25,14

[Zapowiedź kary wymierzonej obcym narodom](#): 25,15-38

[Zapowiedź zbawienia Izraela i Judy](#): 26,1 - 35,19

[Opowiadania dotyczące działalności Jeremiasza](#): 36,1 - 45,5

[Wyrocznie przeciwko obcym narodom](#): 46,1 - 51,64

Dodatek historyczny: 52,1-34

KSIEGA JEREMIASZA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]	[43]	[44]	[45]	[46]	[47]	[48]
[49]	[50]	[51]	[52]				

Księga Jeremiasza 1

TYTUŁ KSIĘGI

^{1.1} Słowa Jeremiasza, syna Chilkiasza, jednego z kapłanów, którzy byli w Anatot^[1], w ziemi Beniamina. ^{1.2} Doszło do niego słowo PANA za dni Jozjasza^{a[2]}, syna Amona^b, króla Judy, w trzynastym roku jego panowania^c; ^{1.3} następnie za dni Jojakima^{a[3]}, syna Jozjasza, króla Judy, aż do końca jedenastego roku króla Sedecjasza^b, syna Jozjasza, króla Judy, aż do uprowadzenia do niewoli mieszkańców Jerozolimy w piątym miesiącu.

WYROCZNIE PRZECIWKO JUDZIE I JEROZOLIMIE

Powołanie Jeremiasza

^{1.4} Doszło do mnie następujące słowo PANA:

^{1.5} Zanim w łonie cię ukształtowałem

– znałem cię,

zanim się urodziłeś^{a[4]}

– poświęciłem cię,

ustanowiłem cię prorokiem dla narodów^b.

^{1.6} Powiedziałem: Ach, Panie, Boże, nie umiem przemawiać, ponieważ jestem młody^[5].

^{1.7} Wtedy PAN odpowiedział mi:

Nie mów: Jestem młody,

ponieważ do kogokolwiek
cię poślę – pójdziesz,
i cokolwiek ci zlecę – powiesz.

^{1.8} Nie lękaj się ich,
bo Ja jestem z tobą,
by cię ratować^[6]!
– wyrocznia PANA.

^{1.9} Następnie PAN wyciągnął rękę i dotknął^{a[7]} moich ust. Potem PAN powiedział do mnie: Oto kładę Moje słowa w twoje usta^b. ^{1.10} Patrz, ustanowiłem cię dzisiaj nad narodami i nad królestwami, abyś wyrywał i obalał, niszczył i burzył, i abyś budował i sadził^[8].

Wizja gałązki drzewa migdałowego

^{1.11} Doszło do mnie następujące słowo PANA: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Widzę gałązkę drzewa migdałowego. ^{1.12} Wtedy Pan powiedział do mnie: Dobrze widzisz, ponieważ czuwam nad Moim słowem, aby je wypełnić.

Wizja kipiącego kotła

^{1.13} I ponownie doszło do mnie następujące słowo PANA: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę kipiący kocioł, przechylony od strony północnej.

^{1.14} Wtedy PAN powiedział do mnie:
Z północy rozleje się^{a[9]} nieszczęście
na wszystkich mieszkańców kraju^b.

^{1.15} Bo oto zwołam
wszystkie rody królestw z północy
– wyrocznia PANA.

Przybędą i każdy ustawi swój tron
u wejścia do bram Jerozolimy
przeciw wszystkim murom, które ją otaczają,
przeciw wszystkim miastom Judy^[10].

^{1.16} Wydam na nie swoje wyroki
za całe ich zło,
ponieważ Mnie opuścili,
palili kadzidło obcym bogom,

i oddawali pokłon
dziełom swoich rąk.

1.17 Ty natomiast przepasz
swoje biodra,
wstań i powiedz im to wszystko,
co Ja ci nakazuję.
Nie lękaj się ich, abym cię
nie napęłnił lękiem przed nimi.

1.18 Oto Ja czynię cię dziś
warownym miastem,
kolumną z żelaza i murem ze spiżu
przeciw całemu krajowi,
przeciw królom Judy,
przeciw jego książętom,
przeciw jego kapłanom
i przeciw ludowi ziemi^[11].

1.19 Będą walczyć przeciwko tobie, lecz cię nie pokonają,
bo Ja jestem z tobą
– wyrocznia PANA –
aby cię ratować^[12].

Księga Jeremiasza 2

Rozprawa sądowa Boga ze swoim ludem

2.1 I doszło do mnie następujące słowo PANA:

2.2 Idź i mów do Jerozolimy^{a[13]}:

Tak mówi PAN:

Przypominam ci
twoją wierną młodość,
miłość czasu twego narzeczeństwa,
kiedy chodziłaś za Mną na pustyni^b,
w ziemi nieobsianej.

2.3 Izrael był świętością dla PANA,
pierwocinami Jego zbiorów^[14].

Wszyscy ci, którzy chcieli go pożreć, stawali się winni,

spotykało ich nieszczęście
– wyrocznia PANA.

2.4 Słuchajcie słowa PANA,
domu Jakuba
i wszystkie plemiona domu Izraela!

2.5 Tak mówi PAN:
Jaką nieprawość znaleźli we Mnie
wasi ojcowie,
że oddalili się ode Mnie,
poszli za marnością^{a[15]}
i sami zmarnieli?^b

2.6 Nie mówili: Gdzie jest PAN,
który wyprowadził nas
z ziemi egipskiej,
który prowadził nas przez pustynię,
przez ziemię stepów i wąwozów,
przez ziemię wyschlą i mroczną,
przez ziemię,
której nikt nie przemierza
i gdzie nikt nie mieszka?^[16]

2.7 I wprowadziłem was
do ziemi urodzajnej,
abyście spożywali jej owoce i korzystali z jej dóbr^[17].
Wy natomiast weszliście i skalaliście Moją ziemię,
sprawiliście, że Moje dziedzictwo stało się obrzydliwością.

2.8 Kapłani nie mówili:
Gdzie jest PAN?
Znawcy Prawa nie znali Mnie,
pasterze zbuntowali się przeciwko Mnie,
prorocy prorokowali
w imieniu Baala
i chodzili za tymi,
którzy są bezużyteczni.

2.9 Dlatego będę nadal
prowadził spór z wami

– wyrocznia PANA –
i będę prowadził spór
z waszymi wnukami.

2.10 Przejdźcie więc przez wybrzeża

Kittim^{a[18]} i zobaczcie,

poślijcie do Kedar^b,

głęboko się zastanówcie i zobaczcie:

Czy stało się tam coś podobnego?

2.11 Czy jakiś naród zmienił swoich bogów,
którzy przecież nie są bogami?

A Mój lud zamienił swoją chwałę^[19]

na coś, co nie może pomóc.

2.12 Zdumiejcie się nad tym, niebiosas,
zadrżycie i bardzo się przerażcie

– wyrocznia PANA!

2.13 Mój lud popełnił bowiem podwójne zło:

Opuścił Mnie

– źródło żywej wody –

żeby wydrążyć sobie zbiorniki,

zbiorniki popękane,

które nie są w stanie

zatrzymać wody^[20].

2.14 Czy Izrael jest sługą?

Czy jest niewolnikiem od urodzenia^[21]?

Dlaczego stał się łupem?

2.15 Nad nim ryczą młode lwy,

przeraźliwie porykują.

Zamieniają jego kraj w pustynię.

Jego miasta zostały spalone

– nikt tam nie mieszka^[22].

2.16 Nawet synowie No^{a[23]} i Tachpanches^b

ostrzygą ci czubek twojej głowy.

2.17 Czy nie ty sama

to sprowadziłaś na siebie?

Opuściłaś PANA, swojego Boga,

w czasie, gdy On
prowadził cię w drodze^[24].

2.18 A teraz, po co idziesz do Egiptu,
aby pić wody Szichoru^{a[25]}?
I po co idziesz do Asyrii,
aby pić wody Rzeki^b?

2.19 Twoja niegodziwość cię ukarze,
twoje odstępstwa cię osądzą.
Poznaj więc i zobacz, jak niegodziwe
i pełne gorczy jest to,
że opuściłaś PANA, twego Boga,
i nie odczuwałaś lęku przede Mną
– wyrocznia Pana, BOGA Zastępów.

2.20 Od wieków bowiem kruszyłem twoje jarzmo,
zrywałem twe więzy.
Mówiłaś wtedy: Nie przekroczę.
A jednak na każdym
wyniosłym wzgórzu
i pod każdym zielonym drzewem
pochylałaś się, nierządnicu!^[26]

2.21 A to właśnie Ja zasadziłem cię jako szlachetną winorośl,
w całości prawdziwe nasienie.
O, jakże Mi się zmieniłaś
w zwyrodniały, dziki krzew winny!^[27]

2.22 Nawet jeśli obmyjesz się ługiem sodowym
i do tego użyjesz
dużo ługu drzewnego,
to twoja wina pozostanie dla Mnie niczym skaza
– wyrocznia Pana, BOGA.

2.23 Jak możesz mówić:
Nie jestem splamiona!
Nie chodziłam za baalami!
Spójrz na swoją drogę w Dolinie^{a[28]}.
Zastanów się nad tym, co zrobiłaś,
rącza, młoda wielbłądzico, biegająca bezmyślnie^b,

2.24 dzika oślico,
przywykła do pustyni,
w niepohamowanej żądzy, chłonąca łapczywie powietrze.
Kto powstrzyma jej namiętność?
Ci wszyscy, którzy jej szukają, nie muszą się trudzić
– znajdą ją w czasie jej rui^[29].

2.25 Uważaj, aby twoje nogi
nie stały się bosc
i twoje gardło nie wyschło z pragnienia.
Ty natomiast mówisz:
To daremne! Nie!
Bo kocham obcych
i pójdę za nimi!

2.26 Jak wstyd złodziejowi,
gdy zostanie przyłapany,
tak okryje się wstydem
dom Izraela:
Oni, ich królowie, książęta, kapłani i prorocy.

2.27 Mówią do drewna:
Ty jesteś moim ojcem!,
a do kamienia:
Ty mnie zrodziłeś!,
bo odwrócili się do Mnie plecami,
a nie twarzą^[30].

Jednak w czasie swego nieszczęścia mówią:
Powstań! Wybaw nas!

2.28 A gdzie są twoi bogowie, których sobie zrobiłaś?
Czy powstaną i wybawią cię w czasie twojego nieszczęścia?
Bo ile jest twoich miast,
tyle jest twoich bogów, o Judo!^[31]

2.29 Dlaczego prowadzicie
spór ze Mną?
Wy wszyscy zbuntowaliście się przeciwko Mnie
– wyrocznia PANA.

2.30 Na darmo biłem waszych synów

– nie przyjęli nauki^{a[32]}.

Wasz miecz niczym lew niszczyciel
pożerał proroków^b.

2.31 Wy, obecne pokolenie!

Zwróćcie uwagę na słowo PANA:

Czy byłem dla Izraela pustynią
albo mroczną krainą?

Dlaczego Mój lud mówi:

Jesteśmy wolni^[33],

nie przyjdziemy już więcej do Ciebie?

2.32 Czy dziewczyna zapomina o swoich ozdobach,
a narzeczona o swych
ozdobnych wstęgach?^[34]

Mój lud natomiast
zapomniał o Mnie
od niezliczonych już dni!

2.33 O, jak sprytna jesteś
na swej drodze,
gdy szukasz miłostek!
Dlatego też do wszelkiego zła
dostosowałaś swoją drogę.

2.34 Nawet na twoich szatach znajduje się krew ubogich, niewinnych,
których
nie przyłapałaś na włamaniu^[35].

A jednak pomimo
tych wszystkich rzeczy

2.35 mówisz: Jestem niewinna!

Na pewno Jego gniew
odwrócił się ode mnie.

– Oto Ja rozprawię się z tobą,
bo powiedziałaś: Nie zgrzeszyłam!

2.36 Jak bardzo sobie lekceważysz^[36] to, by zmienić swą drogę!

Także Egipt cię zawiedzie,
jak zawiodła cię Asyria.

2.37 Także stamtąd wyjdiesz

z rękami na głowie^[37],
bo PAN odrzucił tych,
którym zaufałaś
– nie powiedzie ci się z nimi.

Księga Jeremiasza 3

O możliwości powrotu do Boga

3.1 Mówi się:

Jeśli mąż odeśle swą żonę,
ona natomiast odejdzie od niego
i zostanie żoną innego,
to czy może powrócić
ponownie do niej?^{a[38]}

Czy nie jest całkowicie zbezczeszczony ten kraj^b?
A ty, która dopuszczałaś się nierządu z wieloma kochankami,
czy możesz wrócić do Mnie?
– wyrocznia PANA.

3.2 Podnieść swe oczy na nagie wzniesienia i popatrz:
Czy jest takie miejsce, na którym nie dopuszczałaś się nierządu?
Przy drogach czekałaś na nich^{a[39]}
jak Arab^b na pustyni
i zbezczeszczyłaś ziemię
swoim nierządem^c i swym złem.

3.3 I choć ustały obfite deszcze
i nie było deszczu wiosennego,
to ty miałaś czoło
nierządnej kobiety
– wyrzekłaś się wstydu.

3.4 A czy teraz nie wołasz do Mnie: Mój Ojczy!
Ty jesteś przyjacielem
mej młodości!

3.5 Czy będzie się gniewał na wieki?
Czy zachowa urazę na zawsze?
Tak mówiłaś, lecz dopuszczałaś się zła tyle, ile tylko mogłaś.

^{3.6} W dniach króla Jozjasza PAN powiedział do mnie: Czy widziałeś, co zrobiła odstępczyni izraelska? Chodziła na każdą wysoką górę i pod każde zielone drzewo, żeby uprawiać tam nierząd^[40]. ^{3.7} Powiedziałem: Po tym wszystkim, co uczyniła, powróci do Mnie. Jednak nie powróciła. I widziała to wszystko jej wiarołomna siostra, Juda. ^{3.8} Z powodu całego cudzołóstwa odstępczyni izraelskiej, odrzuciłem ją i dałem jej list rozwodowy. I widziałem, że nie przelekła się jej siostra, wiarołomna Juda, lecz poszła i ona także uprawiała nierząd. ^{3.9} Doszło do tego, że przez lekkomyślne uprawianie nierządu zbezczeszczyła ziemię, cudzołóżąc z kamieniem i drewnem. ^{3.10} Również jej wiarołomna siostra, Juda, po tym wszystkim nie powróciła do Mnie całym sercem, lecz nieszczerze – wyrocznia PANA. ^{3.11} PAN powiedział do mnie: Odstępczyni izraelska okazała się sprawiedliwsza niż wiarołomna Juda^[41]. ^{3.12} Idź i głosź te słowa w kierunku północnym. Mów:

Wracaj, odstępczyni izraelska
– wyrocznia PANA!

Nie zwrócę^{a[42]} Mojego oblicza przeciw wam,
bo Ja jestem łaskawy
– wyrocznia PANA.

Nie będę się gniewał^b na wieki^c.

^{3.13} Tylko uznaj swoją winę,
że zbuntowałaś się przeciwko Panu, swemu Bogu,
i biegałaś po wszystkich drogach^[43] ku obcym
pod każdym zielonym drzewem.
Nie słuchaliście Mego głosu
– wyrocznia PANA.

^{3.14} Wróćcie, synowie przewrotni^[44] – wyrocznia Pana – bo tylko Ja władałam wami. Wezmę was po jednym z miasta i po dwóch z rodu i wprowadzę was na Syjon. ^{3.15} I dam wam pasterzy według Mojego serca. Będą paść was mądrze i roztropnie^[45]. ^{3.16} W owych dniach, gdy się rozmnożycie i będziecie płodni w kraju – wyrocznia Pana – nie powiedzą już więcej: Arka Przymierza PANA! Nikt nie będzie o niej myślał^[46], nie wspomną jej, nie będą odczuwać jej braku ani nie sporządzą nowej. ^{3.17} W tym czasie nazwą Jerozolimę tronem PANA. I ze względu na imię PANA

wszystkie narody zgromadzą się w niej, w Jerozolimie^[47]. Nie będą już więcej postępować według zatwardziałości swego złego serca. ^{3.18} W owych dniach pójdzie dom Judy do domu Izraela i przyjdą razem z ziemi północnej^[48] do ziemi, którą dałem jako dziedzictwo waszym przodkom.

^{3.19} Powiedziałem sobie:

O, jak chciałbym cię zaliczyć do synów,
dać ci ziemię upragnioną,
dziedzictwo najwspanialsze między narodami^{a[49]}.
Mówilem: Będiesz wołać do Mnie: Mój Ojcze!^b
i nie odwrócisz się ode Mnie.

^{3.20} Lecz jak kobieta zdradza swego ukochanego,
tak zdradziliście Mnie wy,
domu Izraela – wyrocznia PANA.

^{3.21} Na nagich wzniesieniach słysząc
głos płaczu i błagania Izraelitów,
bo postępowali przewrotnie^{a[50]},
zapomnieli PANA, swego Boga^b.

^{3.22} Wróćcie, synowie przewrotni,
uleczę wasze odstępstwa!^[51]
– Oto jesteśmy,
przychodzimy do Ciebie,
gdyż Ty jesteś PANEM,
naszym Bogiem!

^{3.23} O tak, zwodnicze są wzgórza
i tłum na górach^[52].
O tak, tylko w PANU,
naszym Bogu
jest zbawienie Izraela.

^{3.24} Hańba^[53] pochłaniała
dorobek naszych przodków od naszej młodości,
ich trzody i bydło,
ich synów i córki.

^{3.25} Połóżmy się w naszej hańbie
i niech nas okryje
nasze upokorzenie,

bo zgrzeszyliśmy przeciw Panu, naszemu Bogu,
my i nasi przodkowie,
od naszej młodości
aż do dnia dzisiejszego.
Nie słuchaliśmy głosu PANA, naszego Boga.

Księga Jeremiasza 4

4.1 Jeśli chcesz powrócić, Izraelu – wyrocznia PANA –
to powróć do Mnie!

A jeśli usuniesz
swe obrzydliwości
sprzed Mojego oblicza
– nie będziesz się tułał.

4.2 I jeśli będziesz przysięgał: Na życie PANA!, zgodnie z prawdą,
według prawa i w sprawiedliwości,

to narody będą w Nim^{a[54]}
sobie błogosławić^b

i Nim^c będą się chlubić.

4.3 Tak bowiem mówi PAN
do ludzi z Judy i do Jerozolimy^{a[55]}:

Uprawiajcie odłogi,
a nie siejcie między cierniami^b.

4.4 Dajcie się obrzezać dla PANA

i wyrzućcie napletki^{a[56]}
waszych serc^b,

ludzie z Judy
i mieszkańcy Jerozolimy,
aby Mój gniew nie wybuchł
jak ogień,

i nie zapłonął tak,
że nikt nie będzie go mógł ugasić
z powodu waszych złych czynów^c.

Zapowiedź nieszczęścia z północy

4.5 Opowiadajcie w Judzie,

rozgłaszajcie w Jerozolimie!
Mówcie: Zadmijcie w róg w kraju!
Wykrzykujcie: Gromadźmy się!
Mówcie: Zbierzmy się i wejdźmy
do miast warownych^[57]!
4.6 Podnieście znak^{a[58]}
w kierunku Syjonu!
Uciekajcie! Nie zatrzymujcie się!
Ja bowiem sprowadzam z północy nieszczęście
i wielką klęskę^b.

4.7 Lew wyszedł z zarośli,
i wyruszył niszczyciel narodów.
Wyszedł ze swego miejsca,
aby twój kraj uczynić pustkowiem^[59].
Twoje miasta, pozbawione
mieszkańców, obrócą się w ruinę.

4.8 Z tego powodu przywdziejcie wory, płaczcie i lamentujcie!^{a[60]}
Nie odwrócił się bowiem od nas^b
płonący gniew PANA.

4.9 W owym dniu – wyrocznia PANA –
zniknie odwaga króla
i odwaga książąt,
kapłani popadną w osłupienie,
a przerażenie ogarnie proroków.

4.10 I powiedzą^{a[61]}:
Ach, mój Panie, Boże,
rzeczywiście bardzo zwiodłeś ten lud i Jerozolimę,
gdy mówiłeś:
Pokój mieć będziecie!^b
Tymczasem miecz sięga
aż do gardła^c.

4.11 W owym czasie powie się
temu ludowi i Jerozolimie:
Gorący wiatr^{a[62]}
z nagich wzniesień pustyni

przychodzi do Córy Mojego ludu^b.

Jednak nie po to,

aby przewiewać czy oczyszczać^c.

4.12 Wiatr silniejszy od nich przychodzi ode Mnie.

A teraz także Ja sam wydám

wyroki na nich.

4.13 Oto nadciąga jak chmury,

jego rydwany są niczym huragan,

jego konie szybsze od orłów^[63].

Biada nam, bo jesteśmy spustoszeni!

4.14 Jerozolimo,

obmyj ze zła swoje serce,

żebyś ocalała!^[64]

Jak długo będziesz zachowywać w sobie niegodziwe zamysły?

4.15 Głos bowiem

rozchodzi się z Dan,

wieść o klęsce dociera

z góry Efraima.

4.16 Ogłoście narodom: Oto są!

Dajcie znać Jerozolimie:

Oblegający przybywają z dalekiego kraju

i podnoszą wrzawę przeciwko miastom Judy!

4.17 Otaczają ją niczym strażnicy pól,

bo zbuntowała się przeciwko Mnie

– wyrocznia PANA.

4.18 Twoje postępowanie

i twoje czyny

sprowadziły to na ciebie.

O, jak gorzka jest twoja nieprawość,

skoro sięga aż do twojego serca!^[65]

4.19 Moje wnętrze! Moje wnętrze! Wiję się z bólu.

O, ściany mego serca!

Moje serce burzy się we mnie

– nie mogę milczeć^[66],

bo usłyszałem dźwięk rogu,

wrzawę wojenną.

4.20 Ogłasza się klęskę za klęską.

Tak, cały kraj jest spustoszony.

Nagle spustoszone moje namioty
w jednej chwili – moje zasłony^[67].

4.21 Jak długo mam oglądać

znaki wojenne^[68]

i słuchać odgłosów rogu?

4.22 Tak, głupi jest Mój lud

– nie zna Mnie.

Są to dzieci nierozważne,
pozbawione rozsądku.

Mądrzy są w popełnianiu zła,
lecz nieumiejętni
w czynieniu dobra.

4.23 Spojrzałem na ziemię

– a oto bezład i pustka^[69],

na niebiosa – nie mają swego światła.

4.24 Spojrzałem na góry

– a oto się trzęsły

i wszystkie pagórki się chwiały^[70].

4.25 Spojrzałem – a oto nie ma ludzi

i uciekło wszelkie

ptactwo podniebne^[71].

4.26 Spojrzałem – a oto urodzajna ziemia stała się pustynią

i wszystkie jej miasta

zostały zburzone^[72]

przed obliczem PANA,

przed żarem Jego gniewu.

4.27 Tak bowiem mówi PAN:

Cały kraj zostanie spustoszony,

lecz nie zniszczę go całkowicie.

4.28 Dlatego smuci się ziemia

a niebiosa w górze

pograżyły się w żałobie^{a[73]}.

Z powodu tego, co powiedziałem, postanowiłem,
nie rozmyślę się
ani od tego nie odstąpię^b.

4.29 Na głos jeźdźca
i napinającego łuk
każde miasto rzuca się do ucieczki.
Chowają się w zaroślach
i wspinają na skały.
Wszystkie miasta opustoszały
– nie ma w nich żadnego mieszkańca.

4.30 A ty, spustoszona,
co zamierzasz zrobić?
Chociaż okryjesz się purpurą,
chociaż przyozdobisz się
złotymi ozdobami,
chociaż umalowałaś sobie oczy,
to jednak na darmo się stroisz^{a[74]}.
Zalotnicy gardzą tobą
– zagrażają twemu życiu^b.

4.31 Tak, słyszę głos podobny do tej,
która odczuwa ból,
udrękę, jaką ma rodząca
po raz pierwszy.
To głos Córy Syjonu!
Dyszy, wyciąga dłonie:
Biada mi, bo moje życie wygasa^{a[75]}
za sprawą morderców^b!

Księga Jeremiasza 5

Powszechne zepsucie

5.1 Przebiegnijcie ulice Jerozolimy,
rozejrzyjcie się, proszę,
zbadajcie i przeszukajcie jej place,
czy znajdziecie człowieka,

czy będzie ktoś,
kto przestrzega prawa,
szuka prawdy,
a wtedy przebaczę jej^[76].

5.2 A gdy mówią: Na życie PANA!,
to^{a[77]} fałszywie przysięgają^b.

5.3 PANIE! Czy Twoje oczy^{a[78]}
nie są zwrócone na prawdę?

Uderzyłeś ich^b,
lecz oni nie odczuli bólu,
zniszczyłeś

– nie przyjęli pouczenia^c.

Uczynili swą twarz
twardszą od skały^d

– nie chcą powrócić^e.

5.4 A Ja powiedziałem:

To przecież ubodzy,
którzy głupio postępują^{a[79]},
bo nie znają^b drogi Pana,
prawa swego Boga.

5.5 Pójdę więc do wielkich
i do nich przemówię,
bo oni znają drogę PANA,
prawo swego Boga^{a[80]}.

Jednak oni również złamali jarzmo,
zerwali więzy^b.

5.6 Dlatego napadnie^{a[81]} ich lew^b z lasu,
wilk stepowy spustoszy^c,
pantera^d będzie czyhać
przy ich miastach.

Każdy, kto z nich wyjdzie, zostanie rozszarpany.

Ponieważ ich przestępstwa są liczne,
wzmogły się ich odstępstwa^e.

5.7 Z jakiego powodu
mam ci przebaczyć?
Twoi synowie Mnie opuścili^{a[82]}
i przysięgali na tych,
którzy nie są bogami^b.
Nakarmiłem ich, a oni cudzołożyli^c,
w domu kobiety nierządnej
się zbierali^d.

5.8 Stali się niczym konie
dobrze wypasione, jurne.
Każdy rzy do żony swego bliźniego^[83].

5.9 Czy za to nie mam ich karać?^{a[84]}
– wyrocznia PANA.
Czy na takim narodzie, jak ten,
nie mam się mścić^{b?}

5.10 Wejdźcie na jej mury i zniszczcie,
lecz nie dokonujcie
całkowitego zniszczenia^{a[85]}.
Usuńcie jej odrośle,
ponieważ nie należą do PANA^b.

5.11 Całkowicie bowiem
Mi się sprzeniewierzyli^[86],
dom Izraela i dom Judy
– wyrocznia PANA.

5.12 Zaparli się PANA.
Mówili: To nie jest On!
Nie przyjdzie na nas nieszczęście!^{a[87]}
Nie zaznamy miecza ani głodu^b.

5.13 Prorocy są tylko wiatrem,
nie ma w nich słowa
– tak im się stanie^[88].

5.14 Dlatego tak mówi PAN,
Bóg Zastępów:
Ponieważ powiedzieliście to słowo,

więc Ja uczynię Moje słowo
ogniem w twoich ustach^[89],
ten lud natomiast drewnem,
które pożre.

5.15 Oto Ja sprowadzę na was
– domu Izraela –
naród z daleka,
– wyrocznia PANA.
Jest to naród potężny,
naród starożytny,
naród, którego języka nie znasz
ani nie rozumiesz tego, co mówi^[90].

5.16 Jego kołczan^[91] jest
jak grób otwarty,
wszyscy są bohaterami.

5.17 Pożre twoje żniwa
i twój chleb,
pożre^{a[92]} twoich synów
i twoje córki,
pożre twoje owce i twoje bydło,
pożre twoje winnice
i twoje drzewa figowe.
Zniszczy mieczem
twoje warowne miasta,
w których czujesz się bezpiecznie^b.

5.18 Lecz nawet w tych dniach – wyrocznia PANA – nie zniszczę was
całkowicie. 5.19 A gdy powiedzą^{a[93]}: Z jakiego powodu PAN, nasz Bóg,
uczynił nam to wszystko?^b Wtedy odpowiesz im: Jak wy opuściliście Mnie
i służyliście obcym bogom w swoim kraju, tak będziecie służyć obcym
w ziemi, która do was nie należy^c.

5.20 Opowiadajcie o tym
w domu Jakuba,
rozgłaszajcie w Judzie,
co następuje:

5.21 Posłuchajże tego,

ludu głupi i bezmyślny^{a[94]}.

Mają oczy, a nie widzą,
mają uszy, a nie słyszą^b.

5.22 Czy nie powinniście się
Mnie bać – wyrocznia PANA –
czy nie powinniście
drżeć przede Mną,
który z piasku uczyniłem granicę morzu
– wieczystym postanowieniem –
której nie można przekroczyć^[95]?
Rozszaleją się jego fale,
lecz nie przemogą,
wzburzą się, lecz go nie przekroczą.

5.23 Serce tego ludu
stało się krnąbrne i nieposłuszne^{a[96]}
– odstępują i odchodzą^b.

5.24 Nie pomyśleli sobie^{a[97]}.
Lękajmy się więc PANA, naszego Boga,
który daje deszcz jesienny i wiosenny we właściwym czasie,
który zapewnia nam ustalone tygodnie żniw^b.

5.25 Wasze winy obróciły to wniwecz,
wasze grzechy pozbawiły
was tych dóbr^[98].

5.26 Pośród Mojego ludu bowiem są bezbożni,
czyhają jak przyczajeni
łowcy ptaków^{a[99]},
zastawiają sidła, by łowić ludzi^b.

5.27 Jak klatka pełna jest ptaków,
tak ich domy przepełnia oszustwo.
Dlatego stają się wielcy i bogaci.

5.28 Utyli i stali się ocieźzali,
przekroczyli także miarę zła^{a[100]}.
Nie występują w obronie

– w obronie sierot,
by im się powiodło,
ani nie bronią sprawy ubogich^b.
5.29 Czy za to nie mam karać?
– wyrocznia PANA.
Czy na takim narodzie, jak ten,
nie mam się mścić^[101]?
5.30 Zgroza i okropność
dzieje się w tym kraju.
5.31 Prorocy prorokują kłamliwie^{a[102]},
kapłani nauczają
według własnego upodobania^b,
a Mój lud w tym się kocha.
I co zrobicie, gdy to się skończy?

Księga Jeremiasza 6

Nieuchronna klęska Jerozolimy

6.1 Beniaminici, uciekajcie z Jerozolimy!
W Tekoa^{a[103]} zadmijcie w róg!
Na Bet-Hakkerem^b wzniescie znak!
Nieszczęście bowiem
przychodzi z północy
– i wielka klęska^c.
6.2 Do pięknej i delikatnej
jesteś podobna^[104], Córo Syjonu!
6.3 Do niej przybędą pasterze
oraz ich trzody.
Wokół niej rozbiją namioty.
Każdy będzie paść na własną rękę.
6.4 Przygotujcie się^[105] do wojny przeciwko niej!
Wstańcie! Wtargnijmy w południe!
Biada nam, bo dzień się już kończy,
bo się wydłużają cienie wieczorne!
6.5 Wstańcie! Wtargnijmy nocą

i zniszczmy jej pałace!

6.6 Tak bowiem mówi PAN Zastępów:

Ścinaście drzewa^[106] i usypcie
wał przeciw Jerozolimie.

To miasto musi być ukarane
– sam ucisk w nim.

6.7 Jak studnia zachowuje

świeżą wodę,

tak jego złość zachowuje świeżość^{a[107]}.

Słyszysz się w nim

o przemocy i zniszczeniu^b.

Przedemną ustawicznie

– choroba i plaga^c.

6.8 Strzeż się, Jerozolimo,

abym nie odwrócił się od ciebie^[108],

abym nie uczynił cię pustkowiec,

ziemią niezamieszkaną.

6.9 Tak mówi PAN Zastępów:

Wyzbierajcie starannie,

jak z krzewu winnego,

Resztę Izraela.

Niech Twoja ręka,

jak ręka odcinającego winogrona,

ponownie sięgnie

do gałązek winorośli.

6.10 Do kogo mam przemówić

i kogo mam ostrzec,

aby posłuchali?

Oto ich uszy są nieobrzezane^[109]

– nie są w stanie słuchać.

Oto słowo PANA stało się dla nich

godne pogardy – nie pragną go.

6.11 Jestem pełen gniewu PANA,

nie mogę go powstrzymać.

Wylej go na dziecko na ulicy

i na grono młodych razem.

Gdyż zostaną schwytani zarówno mąż, jak i żona,
starzec wraz z tym,
który jest w podeszłym wieku.

6.12 Ich domy przejdą
na własność innych,
pola i żony razem^[110].
Bo wyciągnę swoją rękę
przeciwko mieszkańcom tego kraju
– wyrocznia PANA.

6.13 Od najmniejszego bowiem do największego
każdy jest żądny zysku;
od proroka aż do kapłana
każdy oszukuje^[111].

6.14 I starali się zaradzić^{a[112]}
klęsce Mojego ludu^b,
mówiąc beztrosko:
Pokój! Pokój! – Lecz nie ma pokoju^c.

6.15 Powinni okryć się wstydem, ponieważ dopuszczali się
obrzydliwości.
Jednak oni w ogóle się nie wstydzą
ani nie potrafią się zawstydić.
Dlatego padną wśród poległych,
potkną się w czasie karania^{a[113]}
– mówi PAN^b.

6.16 Tak mówi PAN:
Stańcie na drogach i patrzcie!
Pytajcie się o ścieżki starodawne^{a[114]}:
Która to jest dobra droga? Podążajcie nią,
a wtedy znajdziecie
spoczynek dla siebie^b.
Oni jednak powiedzieli:
Nie pójdziemy!

6.17 Ustanowiłem dla was strażników^[115]:
Zwróćcie uwagę na głos rogu!

Oni jednak powiedzieli:
Nie zwrócimy!

6.18 Dlatego, słuchajcie narody,
niech dowie się społeczność^[116],
co zamierzam im uczynić.

6.19 Słuchaj, ziemio!
Oto Ja sprowadzę nieszczęście
na ten lud
jako owoc ich zamysłów^{a[117]}.
Gdyż nie zwracali uwagi
na Moje słowa^b
i wzgardzili Moim Prawem^c.

6.20 Na co Mi kadzidło,
które przychodzi z Saby,
i wyborny korzeń trzciny z dalekiej krainy?
Wasze ofiary całopalne
nie zostaną przyjęte,
a wasze rzeźne ofiary
nie są Mi miłe^[118].

6.21 Dlatego tak mówi PAN:
Oto Ja postawię temu ludowi
przeszkody, przez które się potkną
ojcowie i synowie razem,
sąsiad i przyjaciel zginą.

6.22 Tak mówi PAN:
Oto lud nadchodzi
z ziemi północnej^{a[119]},
wielki naród powstaje z najdalszych zakątków ziemi^b.

6.23 Mocno trzymają łuk i włócznię,
są okrutni, nie okazują litości.
Ich wrzawa^[120] jest jak ryczące morze.
Jadą na koniach.

Każdy gotowy do walki
przeciwko tobie, Córo Syjonu!

6.24 Usłyszeliśmy wieść o nim, opadły nam ręce^{a[121]},

ogarnęła nas trwoga i ból,
jak tę, która rodzi^b.

6.25 Nie wychodźcie na pole
i nie wyruszajcie w drogę,
bo tam jest miecz nieprzyjaciela, strach dookoła^[122].

6.26 Córo Mojego ludu,
przepasz się worem,
tarzaj się w prochu^{a[123]}.
Spraw sobie żałobę jak po jedynaku
– gorzki lament^b.

Gdyż nagle napadnie^c
na nas^d niszczyciel^e.

6.27 Ustanowiłem cię tym, który poddaje próbie Mój lud,
i twierdzą^{a[124]},
abyś poznał i sprawdził
jego postępowanie^b.

6.28 Wszyscy są zatwardziałymi buntownikami,
którzy chodzą i obmawiają
– to miedź i żelazo;
oni wszyscy są zepsuci^[125].

6.29 Miech kowalski
dmie straszliwie,
ołów pozostał nietknięty
przez ogień.
Na darmo przetapia przetapiający
– żli nie dadzą się oddzielić.

6.30 Nazwą ich odrzuconym srebrem,
bo PAN ich odrzucił.

Księga Jeremiasza 7

Istota prawdziwego kultu

7.1 Doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: 7.2 Stań w bramie domu PANA i głoś tam to słowo. Mów: Słuchajcie słowa PANA, wy wszyscy Judejczycy, którzy wchodzicie tymi bramami, aby oddać pokłon

PANU. ^{7.3} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Poprawcie ^{a[126]} swoje drogi i swoje czyny^b, a pozwolę wam mieszkać^c na tym miejscu. ^{7.4} Nie ufajcie słowom kłamliwym, gdy mówią: Przybytek PANA! Przybytek PANA! Przybytkiem PANA są te budowle!

^{7.5} Jeśli bowiem rzeczywiście poprawicie swoje drogi i swoje czyny i jeśli naprawdę będziecie się kierować sprawiedliwością wobec siebie nawzajem, ^{7.6} nie będziecie uciskać cudzoziemca, sieroty i wdowy ^{a[127]}, nie będziecie rozlewać niewinnej krwi^b na tym miejscu^c i nie będziecie chodzić za cudzymi bogami^d na własne nieszczęście, ^{7.7} to wtedy pozwolę wam mieszkać^[128] na tym miejscu, w ziemi, którą dałem waszym ojcom, dawno, na wieki.

^{7.8} Oto wy ufacie słowom kłamliwym, do niczego nieprzydatnym. ^{7.9} Czy po to, aby kraść, mordować, cudzołożyć, fałszywie przysięgać, palić kadzidło Baalowi, chodzić za obcymi bogami, których nie znacie, ^{7.10} przychodzicie i stajecie przede Mną w tym domu, nad którym zostało wezwane Moje imię, i mówicie: Jesteśmy ocaleni, by móc nadal czynić te wszystkie obrzydliwości? ^{7.11} Czy jaskinią zbójców stał się w waszych oczach ten dom, nad którym zostało wezwane Moje imię? ^[129] Oto widziałem to również Ja – wyrocznia PANA.

Zapowiedź zburzenia świątyni

^{7.12} Pójdźcie więc, proszę, na Moje miejsce, które jest w Szilo^[130], tam gdzie dawniej sprawiłem, że zamieszkało Moje imię, i zobaczcie, co mu uczyniłem z powodu niegodziwości Mojego ludu, Izraela. ^{7.13} A teraz, ponieważ dopuściliście się tych wszystkich czynów – wyrocznia Pana – mówiłem do was nieustannie i niestrudzenie, a nie słuchaliście, i wzywałem was, a nie odpowiedzieliście. ^{7.14} Postąpię więc z tym domem, nad którym zostało wezwane Moje imię, a w którym to wy pokładacie ufność, oraz z miejscem, które dałem wam i waszym ojcom tak, jak postąpiłem z Szilo^[131]. ^{7.15} Odrzucę was sprzed Mojego oblicza tak, jak odrzuciłem waszych braci, cały ród Efraima.

Fałszywy kult

^{7.16} Ty natomiast nie wstawiaj się za tym ludem ani nie zanoś za nim błagania oraz modlitwy, ani nie nalegaj na Mnie, gdyż Ja cię nie

wysłucham^[132]. ^{7.17} Czy nie widzisz, co oni wyprawiają w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy? ^{7.18} Synowie zbierają drewno, ojcowie rozpalają ogień, kobiety natomiast ugniatają ciasto, by zrobić placki ofiarne dla królowej niebios^[133] i wylewać ofiarę płynną obcym bogom, by robić Mi na przekór. ^{7.19} Czy oni robią Mi na przekór – wyrocznia PANA – czy raczej sobie samym, żeby okryć wstydem własne twarze? ^{7.20} Dlatego tak mówi Pan, BÓG: Oto Mój gniew i oburzenie wyleje się na to miejsce, na człowieka i na zwierzę, na drzewo polne i na plony ziemi – zapali się i nie zgaśnie.

^{7.21} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Wasze ofiary całopalne dołączcie do waszych ofiar krwawych i spożywajcie mięso^[134]. ^{7.22} Gdyż nic nie powiedziałem waszym ojcom ani im nie nakazałem – w dniu, gdy wyprowadzałem ich z ziemi egipskiej – w sprawie ofiary całopalnej i ofiary krwawej. ^{7.23} Lecz dałem im tylko to przykazanie: Słuchajcie^{a[135]} Mojego głosu, a będę waszym Bogiem, a wy będziecie Moim ludem^b. Idźcie dokładnie tą drogą^c, którą wam nakazałem, aby wam się powodziło.

^{7.24} Jednak nie usłuchali i nie nadstawili ucha, lecz podążyli według myśli i zatwardziałości swego złego serca. Odwrócili się plecami, a nie twarzą^[136]. ^{7.25} Od dnia, kiedy wasi^{a[137]} ojcowie wyszli z ziemi egipskiej aż do dziś, posyłałem do was wszystkie Moje sługi, proroków – do dziś nieustannie posyłam^b – ^{7.26} lecz nie usłuchali Mnie i nie nadstawili ucha^{a[138]}. Uczynili swój kark nieugiętym i stali się gorsi od swoich ojców^b.

^{7.27} Powiesz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają. Będiesz do nich wołał, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. ^{7.28} Mów więc do nich: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga. Nie przyjęli karcenia. Przepadła prawda, została usunięta z ich ust.

^{7.29} Ostrzyż swe włosy i je wyrzuć,
podnieś lament
na nagich wzniesieniach,
gdyż PAN odrzucił i odepchnął
pokolenie swego gniewu.

Dolina Mordu

^{7.30} Judejczycy bowiem czynili to, co jest złe w Moich oczach – wyrocznia PANA. Postawili obrzydliwości w domu, nad którym zostało wezwane

Moje imię, aby go zbezcześcić^[139]. 7.31 Zbudowali wyżyny Tofet^{a[140]} w Dolinie Ben-Hinnom^b, aby palić w ogniu swoich synów i swoje córki, czego nie nakazałem i co nigdy nie przyszło Mi na myśl^c.

7.32 Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy nie będzie się więcej mówić: Tofet i Dolina Ben-Hinnom, lecz Dolina Mordu^[141]. Z braku innego miejsca będą chować zmarłych w Tofet. 7.33 Trupy tego narodu staną się pożywieniem dla ptactwa podniebnego i dzikich zwierząt^[142]. Nikt nie będzie ich przepędzał. 7.34 Sprawię, że ustanie w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy głos wesela i głos radości, głos pana młodego i głos panny młodej, bo ziemia stanie się pustkowiem^[143].

Księga Jeremiasza 8

8.1 W tym czasie – wyrocznia PANA – wydobędą z grobów kości królów Judy, kości książąt, kości kapłanów, kości proroków i kości mieszkańców Jerozolimy, 8.2 i rozrzuca je przed słońcem i przed księżycem, i przed całym zastępem niebiańskim^{a[144]}, których kochali, którym służyli, za którymi chodzili, których szukali, i którym się kłaniali. Nie będą zebrane ani nie będą pochowane w grobie, lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi^b.

8.3 Cała reszta z tych, którzy pozostaną z tego złego rodu, wybierze sobie raczej śmierć niż życie, ci, którzy pozostaną^{a[145]} we wszystkich miejscach, gdzie ich rozproszę – wyrocznia PANA Zastępów^b.

Grzech i zdrada

8.4 Powiesz im: Tak mówi PAN:

Czy nie podnoszą się ci,

którzy upadają?

Albo czy nie powraca ten,

który się odwraca?

8.5 Dlaczego ten lud Jerozolimy
ustawicznie zwraca się do odstępstwa?

Uchwycili się fałszu,

nie chcą powrócić^[146].

8.6 Zwróciłem uwagę i słuchałem:

Nie mówią szczerze.

Nikt nie boleje nad swoją niegodziwością,
mówiąc: Co ja robię?

Każdy wraca do swego biegu
jak koń cwałujący w bitwie.

8.7 Nawet bocian na niebie
zna swą odpowiednią porę.
Synogarlica, jaskółka i żuraw
przestrzegają czasu
swego przylotu.

Mój lud natomiast nie zna
prawa PANA^[147].

8.8 Jak możecie mówić:
My jesteśmy mądrzy
i z nami jest Prawo PANA?
Rzeczywiście!
Kłamstwem je uczynił
kłamliwy rylec pisarzy.

8.9 Okryją się wstydem mądrzy,
przerażą się i zostaną schwytani.
Oto wzgardzili słowem PANA.
Jaka więc mądrość im została?

8.10 Dlatego ich żony dam innym,
ich pola tym, którzy je posiadają^{a[148]}.
Gdyż od najmniejszego do największego
każdy jest żądny zysku;
od proroka do kapłana
każdy oszukuje^b.

8.11 I starali się zaradzić^{a[149]}
klęsce Córy Mojego ludu,
mówiąc beztrosko:

Pokój! Pokój! – Lecz nie ma pokoju^b.

8.12 Powinni okryć się wstydem, ponieważ dopuszczali się
obrzydlivosti.
Jednak oni w ogóle się nie wstydzą
ani nie potrafią się zawstydić.

Dlatego padną wśród poległych,
potkną się w czasie ich karania ^{a[150]}

– mówi PAN^b.

8.13 Usunę ich zupełnie

– wyrocznia PANA.

Nie ma winogron

na krzewie winnym ^{a[151]}

i nie ma fig na drzewie figowym^b,

a liście zwiędły.

Wydałem ich tym,

którzy ich zaleją.

8.14 Dlaczego my jeszcze siedzimy? Zgromadźcie się
i wejdźmy

do umocnionych miast ^{a[152]}

i tam zgińmy!

Ponieważ PAN, nasz Bóg,

wydał nas na zagładę,

napoił nas zatrutą wodą^b,

gdyż zgrzeszyliśmy

przeciwko PANU.

8.15 Czekaliśmy na pokój

– a nie jest dobrze,

na czas uzdrowienia

– a oto przerażenie! ^[153]

8.16 Od Dan ^[154] słysząc

parskanie jego koni,

od głośnego rżenia jego ogierów

drży cała ziemia.

Nadciągają, aby pochłonąć ziemię i to, co ją napęnia,
miasto wraz z jego mieszkańcami.

8.17 Oto bowiem Ja ześlę na was

węże, zmije ^{a[155]},

przeciw którym nie ma zaklęcia^b.

Będą was kąsać

– wyrocznia PANA.

Lamentacja z powodu Judy i Jerozolimy

8.18 Gdy w smutku
szukam pocieszenia,
moje serce jest słabe.

8.19 Oto głośne wołanie
Córy mojego ludu o pomoc
z dalekiej ziemi:
Czy nie ma PANA na Syjonie?
Czy nie ma w nim jego króla?
Czemu robili Mi na przekór swoimi posągami,
obcymi bożkami^[156]?

8.20 Żniwo minęło, lato się skończyło,
a my nie zostaliśmy wybawieni.

8.21 Jestem zdruzgotany
klęską Córy mojego ludu,
poszarzałem,
ogarnęła mnie groza.

8.22 Czy nie ma balsamu w Gileadzie^[157]?
Czy nie ma tam lekarza?
Czemu więc nie nastąpiło
uzdrowienie Córy mojego ludu?

8.23 Kto uczyni
moją głowę strumieniem^{a[158]}
a moje oczy źródłem łez,
bym mógł opłakiwać dniem i nocą
poległych Córy mojego ludu^b?

Księga Jeremiasza 9

9.1 Kto mi da na pustyni schronisko dla podróżnych,
abym mógł opuścić swój lud i odejść od niego?
Oni wszyscy bowiem są cudzołożnikami,
bandą wiarołomnych!

9.2 Napinają swój język niczym łuk;
oszustwo, a nie prawda
wzmaga się^{a[159]} w kraju.

Ponieważ przechodzą od jednej niegodziwości do drugiej^b,
Mnie zaś^c nie znają
– wyrocznia PANA^d.

9.3 Strzeżcie się
swego przyjaciela^{a[160]}
i żadnemu bratu nie ufajcie^b,
bo każdy brat oszukuje podstępnie
a każdy przyjaciel
chodzi i obmawia.

9.4 Wyśmiewają jeden drugiego^{a[161]}
i nie mówią prawdy.
Swoim językiem nauczyli się mowy kłamliwej^b,
starają się postępować przewrotnie^c.

9.5 Miejsce twego przebywania jest pośród oszustwa.
Przez oszustwo^[162]
wzbraniają się, by poznać Mnie
– wyrocznia PANA.

9.6 Dlatego tak mówi PAN Zastępów:
Oto Ja wytopię ich
i wystawię na próbę^{a[163]}.
Jak bowiem mam zachować się wobec^b Córy Mojego ludu?

9.7 Ich język jest zabójczą strzałą^{a[164]}.
oszustwo wypowiada
swoimi ustami^b.
Rozmawia przyjaźnie
ze swoim bliźnim,
a w swoim wnętrzu przygotowuje mu zasadzkę.

9.8 Czy za to nie mam ich karać?
– wyrocznia PANA.
Czy na takim narodzie, jak ten,
nie mam się mścić^[165]?

9.9 Na górach podniosę^{a[166]}
płacz i lament,
a na pastwiskach stepowych pieśń żalobną,

bo są spalone
i nikt tamtędy nie przechodzi.
Nie słyszy się głosu stada,
zarówno ptactwo podniebne,
jak i bydło
uciekły, zniknęły^b.

9.10 Obróć Jerozolimę w rumowisko^{a[167]},
siedlisko szakali^b,
miasta Judy natomiast
obróć w pustkowie,
pozbawione mieszkańca^c.

9.11 Kto jest tak mądry,
by to zrozumieć
i do kogo usta PANA przemówiły, by to ogłosić:
Dlaczego ginie ten kraj,
jest spalony jak pustynia,
bez tego, któryby przechodził?

9.12 PAN powiedział: Ponieważ porzucili Moje Prawo, które im dałem i nie
słuchali Mojego głosu, nie poszli za nim,^{9.13} lecz poszli za
zatwardziałością swego serca i za baalami^[168], jak nauczili ich ojcowie.

9.14 Dlatego tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja dam im – temu
ludowi – do jedzenia piołun i do picia zatrutą wodę^[169].^{9.15} Rozproszę ich
między narodami^{a[170]}, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, i pošlę za
nimi miecz^b, aż całkowicie ich zniszczę.

9.16 Tak mówi PAN Zastępów:
Rozważcie, i wezwijcie płaczki, niech przybędą!
Poślijcie po najmądrzejszych,
niech przybędą^[171]!

9.17 Niech się spieszą
i niech podniosą nad nami lament,
niech łzy pociekną z naszych oczu,
strumienie^[172] popłyną
z naszych powiek!

9.18 Gdyż odgłos lamentu

słuchać z Syjonu:
O, jak jesteśmy spustoszeni,
bardzo okryci wstydem,
bo musimy opuścić kraj,
bo musimy porzucić^[173]
nasze mieszkania!

9.19 Kobiety! Słuchajcie słowa PANA
i niech wasze ucho przyjmie słowo Jego ust!
Nauczcie wasze córki lamentu,
jedną drugą pieśni żałobnej.

9.20 Śmierć bowiem wdarła się przez nasze okna,
przybyła do naszych pałaców,
by zgładzić dziecko na ulicy,
młodych mężczyzn na placach.

9.21 Mów:
Taka jest wyrocznia PANA:
Padnie trup ludzki
jak nawóz na powierzchni pola,
jak snopy za żniwiarzem
– i nikt nie zbierze.

9.22 Tak mówi PAN:
Niech się nie chwali mądry
swoją mądrością
i niech się nie chwali dzielny swoją dzielnością,
niech się nie chwali bogaty^[174] swoim bogactwem,

9.23 lecz jeśli ktoś
chce się chwalić^{a[175]},
to niech się chwali tym,
że jest rozsądny i Mnie zna.
Ja, PAN, czynię bowiem miłosierdzie,
prawo i sprawiedliwość na ziemi,
gdyż tego pragnę^b
– wyrocznia PANA.

9.24 Oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy ukarzę każdego
obrzezanego, jakby był nieobrzezany: ^{9.25} Egipt i Jude, Edomitów

i Ammonitów, Moab oraz wszystkich z obciętymi z boku włosami^{a[176]}, którzy mieszkają na pustyni. Gdyż wszystkie narody są nieobrzezane^b i cały dom Izraela jest nieobrzezanego serca^c.

Księga Jeremiasza 10

Nicość bożków oraz ich wytwórców i wielkość Boga

10.1 Słuchajcie tego słowa, które PAN powiedział do was, domu Izraela!

10.2 Tak mówi PAN:

Nie uczcie się postępowania od narodów^[177]
i nie trwóźcie się znakami niebios,
pomimo że narody się nimi trwożą.

10.3 Gdyż zwyczaje^[178] ludów
są marnością,
bo są drzewem z lasu,
ściętym siekierą,
dziełem rąk rzemieślnika.

10.4 Srebrem i złotem je upiększają,
za pomocą gwoździ i młotka
przymocowują,
aby się nie chwiało^[179].

10.5 Są jak palma
na polu warzywnym^[180],
nie mówią, trzeba je nosić,
bo nie potrafią postawić kroku.
Nie bójcie się ich,
gdyż nie mogą uczynić nic złego
ani nie są w stanie
sprawić nic dobrego.

10.6 Nikt nie jest taki jak Ty, PANIE!
Ty jesteś wielki
i wielkie jest Twoje imię w mocy^[181]!

10.7 Kto nie bałby się Ciebie,
Królu narodów^[182]?
Tobie bowiem się to należy,

gdyż pośród wszystkich mędrców w narodach
i pośród wszystkich ich królestw nikt nie jest taki jak Ty.

10.8 Wszyscy co do jednego

są głupi i nierozumni^{a[183]},

nauka marność pochodzi

z tego drewna^b.

10.9 Srebro kute sprowadza się z Tarsisz^{a[184]},

a złoto z Ufaz^b,

dzieło rzemieślnika i rąk złotnika.

Fioletowa i czerwona purpura jest ich odzieniem.

Oni wszyscy są dziełem utalentowanych rzemieślników.

10.10 PAN natomiast jest prawdziwym Bogiem.

On jest Bogiem żywym

i Królem wiecznym.

Od Jego zapalczywości

trzęsie się ziemia,

Jego gniewu

nie wytrzymują narody.

10.11 W ten sposób powinniście

im powiedzieć:

Bogowie, którzy nie uczynili niebios i ziemi,

zginą z ziemi

i spod tych niebios^[185].

10.12 On uczynił ziemię swą mocą,

Utwierdził świat swoją mądrością,

a swoim rozumem

rozpostarł niebios.

10.13 Gdy Jego głos się rozlega, szumią wody w niebiosach.

Sprawia, że kłębią się chmury z krańca ziemi,

tworzy błyskawice dla deszczu,

wyprowadza wiatr

ze swoich skarbców^[186].

10.14 Głupi jest każdy człowiek

i bez wiedzy,

złotnik okryje się wstydem z powodu posagu^{a[187]}.

Gdyż fałszem jest to, co odlewa

– nie ma w nich ducha^b.

10.15 Są one nicością, wytworem zasługującym na drwinę. W czasie ich karania^{a[188]} – zginą^b.

10.16 Nie takim jak to,
jest dział Jakuba,
bo On jest tym,
który wszystko ukształtował,
Izrael natomiast jest plemieniem Jego dziedzictwa.
Jego imię jest PAN Zastępów^[189].

Deportacja Judy

10.17 Zbierz z ziemi swój tobołek^[190],
ty, która pozostajesz w oblężeniu!

10.18 Tak bowiem mówi PAN:

Oto Ja tym razem wyrzucę
mieszkańców tej ziemi.

Udręcę ich,
żeby Mnie odnaleźli.

10.19 Biada mi z powodu mojej klęski!

Moja rana jest nieuleczalna!

A ja powiedziałam: To przecież
cierpienie – zniosę je!

10.20 Mój namiot jest spustoszony,
a wszystkie moje sznury zerwane^[191],
moi synowie odeszli ode mnie i nie ma ich.

Nie ma już nikogo,
kto by postawił mój namiot,
podniósł moje zasłony.

10.21 Ponieważ pasterze
byli nierozumni,
nie szukali PANA.
Dlatego im się nie powiodło,
a cała ich trzoda
uległa rozproszeniu^[192].

10.22 Słuchać głos: Oto nadchodzi
wielkie trzęsienie
z krainy północnej^{a[193]},
aby obrócić miasta Judy
w pustkowie, w siedlisko szakali^b.

10.23 Wiem, PANIE,
że droga człowieka
nie należy do niego
ani do tego, który idzie,
by kierował swoimi krokami^[194].

10.24 Karć mnie, PANIE,
ale według słuszności,
nie w swoim gniewie,
abym nie został umniejszony^[195].

10.25 Wylej swoją zapalczywość na narody,
które Cię nie znają,
i na plemiona, które nie wzywają Twego imienia^{a[196]}.
Pożarły bowiem Jakuba^b i pochłonęły go, zniszczyły
i spustoszyły jego pastwiska.

Księga Jeremiasza 11

Złamanie przymierza

11.1 Doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: 11.2 Słuchajcie słów
tego przymierza. Przemów do nich, do ludzi w Judzie i do mieszkańców
Jerozolimy. 11.3 Powiesz im: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Przeklęty
człowiek, który nie słucha słów tego przymierza^[197], 11.4 które nakazałem
waszym ojcom, gdy wyprowadzałem^{a[198]} ich z ziemi egipskiej z żelaznego
pieca, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu i czyńcie wszystko, co wam
nakazałem, a będziecie Moim ludem, Ja zaś będę waszym Bogiem^b,
11.5 żeby dotrzymać przysięgi, którą złożyłem waszym przodkom, że dam
im ziemię mlekiem i miodem płynącą^[199], jak to jest dzisiaj. Wtedy
odpowiedziałem: Niech tak będzie, PANIE!
11.6 PAN powiedział do mnie: Rozgłoś wszystkie te słowa w miastach Judy
i na ulicach Jerozolimy: Słuchajcie słów tego przymierza i je wypełniajcie,

11.7 ponieważ usilnie i nieustannie ostrzegałem waszych ojców od dnia, gdy wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej aż do dziś, mówiąc: Słuchajcie Mojego głosu^[200]. 11.8 Jednak nie słuchali^{a[201]} i nie nadstawili swego ucha, lecz każdy poszedł według zatwardziałości swego złego serca^b.

Sprowadziłem więc na nich wszystkie słowa tego przymierza, które nakazałem, aby wypełniali, lecz nie wypełnili.

11.9 PAN powiedział do mnie: Między ludźmi z Judy a mieszkańcami Jerozolimy istnieje spisek. 11.10 Wrócili do win swoich dawnych przodków, którzy wzbraniłi się słuchać Moich słów. Poszli oni za innymi bogami, by im służyć. Złamali – dom Izraela i dom Judy – Moje przymierze, które zawarłem z ich ojcami. 11.11 Dlatego tak mówi PAN: Oto Ja sprowadzę na nich nieszczęście, z którego nie będą mogli wyjść. Będą do Mnie wołali, lecz ich nie wysłucham^[202]. 11.12 Pójdą więc miasta Judy i mieszkańcy Jerozolimy i będą wołać do bogów, którym palili kadzidło. Jednak oni na pewno ich nie uratują w czasie nieszczęścia^[203]. 11.13 Gdyż według liczby miast są twoi bogowie, o Judo^{a[204]}! I według liczby ulic w Jerozolimie postawiliście ołtarze Hańbie^b, ołtarze, by palić kadzidło Baalowi!

11.14 Ty natomiast nie wstawiaj się za tym ludem ani nie zanoś za nim błagania ani modlitwy^{[205]a}, gdyż Ja ich nie wysłucham^b, gdy będą wołać do Mnie w czasie swego nieszczęścia.

11.15 Czemu chce Moja oblubienica być w Moim domu,
gdy wypełnia swój przewrotny plan z wieloma?
Czy poświęcone mięso
odsunie od ciebie
twoje nieszczęście,
tak że wtedy się ucieszysz?

11.16 Oliwką bujną, piękną z dobrymi owocami
– nazwał cię PAN.
Przy odgłosie wielkiego szumu
podłoży ogień pod nią
i połamiał się jej gałęzie.

11.17 PAN Zastępów, który cię zasadził, zapowiedział ci nieszczęście z powodu zła domu Izraela i domu Judy, którego oni się dopuścili, by robić Mi na przekór^[206], paląc kadzidło Baalowi.

Knowania przeciwników Jeremiasza

11.18 PAN dał mi poznać i się dowiedziałem. Wtedy ukazałeś mi ich czyny.

11.19 Ja natomiast byłem jak potulny baranek prowadzony na rzeź i nie wiedziałem, że przeciw mnie knuli plany: Zniszczmy drzewo wraz z jego owocem z ziemi żyjących, aby więcej nie wspominano jego imienia.

11.20 Lecz PAN Zastępów
jest sędzią sprawiedliwym,
wystawia na próbę nerki i serce.
Niech zobaczę, jak im odpłacasz,
gdyż Tobie powierzyłem
moją sprawę.

11.21 Dlatego tak mówi PAN o ludziach z Anatot, którzy nastają na twoje życie^[207] i mówią: Nie prorokuj w imię PANA, abyś nie zginął z naszej ręki. 11.22 Dlatego tak mówi PAN Zastępów: Oto Ja ich ukarzę^[208]. Młodzi mężczyźni zginą od miecza, ich synowie i ich córki umrą z głodu.

11.23 Nawet resztką nie pozostanie po nich, bo sprowadzę nieszczęście na ludzi z Anatot w roku, w którym będę ich karał^[209].

Księga Jeremiasza 12

Lamentacja Jeremiasza – Boża odpowiedź

12.1 Ty, PANIE, okażesz się sprawiedliwy,
gdy będę wiódł spór z Tobą.
A jednak o wyrokach
chciałbym porozmawiać z Tobą.
Czemu droga bezbożnych przebiega pomyślnie,
zażywają spokoju wszyscy, którzy postępują zdradliwie^[210]?

12.2 Zasadziłeś ich,
więc zapuścili korzenie,
rozwijają się,
przynoszą także owoce.
Ty jesteś blisko ich ust,
lecz daleko od ich nerek.

12.3 A ty, Panie, znasz mnie i widzisz.

Poddałeś próbie moje serce

– jest z Tobą^[211].

Odłącz ich jak owce na rzeź,
oddziel ich na dzień mordy.

12.4 Jak długo ma się smucić ziemia
i trawa schnąć na każdym polu?

Z powodu zła tych,
którzy na niej mieszkają,
wyginęły zwierzęta i ptactwo^{a[212]},
ponieważ mówią:

Nie widzi^b naszej przyszłości.

12.5 Jeśli więc biegiesz z pieszymi i czujesz się zmęczony,
to jak będziesz mógł
zmierzyć się z rumakami?

Jeśli ty tylko na ziemi spokojnej czujesz się bezpiecznie,
to co zrobisz w zaroślach nad Jordanem^[213]?

12.6 Nawet bowiem twoi bracia i dom twego ojca – oni również cię
zdradzili. Nawet oni krzyczą za tobą pełnym głosem^{a[214]}.

Nie ufaj im, gdy mówią
do ciebie miłe słowa^b.

12.7 Opuściłem Mój dom,
porzuciłem Moje dziedzictwo.

To, co kochałem^[215],
wydałem w ręce jego nieprzyjaciół.

12.8 Moje dziedzictwo

stało się dla Mnie
jak lew w lesie.

Przeciwko Mnie podnosi swój głos,
dlatego je znienawidziłem.

12.9 Wielobarwnym drapieżnym ptakiem jest dla Mnie
Moje dziedzictwo.

Ptaki drapieżne krążą nad nim.

Chodźcie, zbierzcie
wszystkie polne zwierzęta,
przyprowadźcie na żer.

12.10 Liczni pasterze
zniszczyli Moją winnicę,
zdeptali Moją posiadłość,
Moją ulubioną posiadłość obrócili
w jałową pustynię^[216].

12.11 Obrócili ją^[217] w pustkowie,
w żalosne dla Mnie pustkowie.
Cały kraj jest spustoszony,
bo nikt nie wziął sobie
tego do serca.

12.12 Na wszystkie nagie wzniesienia
na pustyni przybyli niszczyciele,
bo miecz PANA pożera
od jednego krańca ziemi

aż po jej drugi kraniec,
i nikt^[218] nie ma spokoju.

12.13 Posiali pszenicę, zebrali ciernie,
wysilali się – nic nie osiągnęli^{a[219]}.
Wstyďte się waszych zbiorów^b
z powodu płonącego gniewu PANA!

12.14 Tak mówi PAN: Przeciw wszystkim Moim złym sąsiadom,
naruszającym dziedzictwo, które dałem Mojemu ludowi, Izraelowi,
w posiadanie: Oto Ja wyrwę ich z ich ziemi, a dom Judy wyrwę spośród
nich^[220]. 12.15 I potem, gdy ich wyrwę, znów się ulituję nad nimi
i sprowadzę ich ponownie: każdego do swojego dziedzictwa i każdego do
swojej ziemi. 12.16 I będzie tak, że jeśli się naprawdę nauczą dróg Mego
ludu, by przysięgać na Moje imię: Na życie Pana!, jak uczyli Mój lud, by
przysięgać na Baala, to zostaną odbudowani pośród Mojego ludu. 12.17 Jeśli
natomiast nie posłuchają, to zupełnie wyrwę taki naród i wyniszczę –
wyrocznia PANA.

Księga Jeremiasza 13

Lniany pas

^{13.1} Tak powiedział PAN do mnie: Idź i kup sobie lniany pas i włóż go na swoje biodra, lecz nie kładź go do wody. ^{13.2} Kupiłem więc pas zgodnie ze słowem PANA i włożyłem go na biodra. ^{13.3} Wtedy powtórnie doszło do mnie następujące słowo PANA: ^{13.4} Weź pas, który kupiłeś i który masz na swoich biodrach, wstań i idź nad Eufrat, i tam schowaj go w skalnej szczelinie. ^{13.5} Poszedłem i schowałem go nad Eufratem tak, jak mi polecił Pan. ^{13.6} A po upływie wielu dni, PAN powiedział do mnie: Wstań, idź nad Eufrat i weź stamtąd pas, który poleciłem ci tam schować. ^{13.7} Poszedłem więc nad Eufrat, wykopałem pas i wziąłem z miejsca, w którym go ukryłem. A oto pas zbutwiał i do niczego się nie nadawał. ^{13.8} Wtedy doszło do mnie następujące słowo PANA: ^{13.9} Tak mówi PAN: W ten sposób zniszczę zarozumiałość Judy i wielką zarozumiałość Jerozolimy^[221]. ^{13.10} Ten zły lud, który wzbrania się słuchać Moich słów, który idzie według zatwardziałości swego serca^[222] i poszedł za innymi bogami, by im służyć i im się kłaniać, niech będzie jak ten pas, który do niczego się nie nadaje. ^{13.11} Tak bowiem, jak pas przylega do bioder mężczyzny, tak sprawiłem, że przylgnął do Mnie cały dom Izraela i cały dom Judy – wyrocznia PANA – by stać się dla Mnie ludem^{a[223]}, sławą, chwałą i ozdobą. Jednak nie chcieli słuchać^b.

Rozbity dzban

^{13.12} Powiedz im więc to słowo: Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Każdy dzban napelnia się winem. A gdy powiedzą ci: Czy nie wiemy, że każdy dzban napelnia się winem?, ^{13.13} wtedy odpowiesz im: Tak mówi PAN: Oto Ja napelnę upojeniem^[224] wszystkich mieszkańców tego kraju i królów zasiadających na tronie Dawida, kapłanów, proroków oraz wszystkich mieszkańców Jerozolimy, ^{13.14} roztrzaskam ich jednych o drugich, ojców i synów nawzajem – wyrocznia PANA. Nie oszczędzę, nie zlituję się i nie okażę miłosierdzia, lecz ich zgładzę.

Zapowiedź niewoli jako skutku nieposłuszeństwa

^{13.15} Słuchajcie więc, nadstawcie uszu i się nie wywyższajcie, ponieważ powiedział to PAN!

^{13.16} Oddajcie, PANU, waszemu Bogu, chwałę zanim nastanie ciemność^{a[225]},

zanim potkną się wasze nogi
na górach mroku.
Wtedy będziecie
wypatrywać^b światła,
lecz zamieni je w cień śmierci,
uczyni wielką ciemnością^c.

13.17 A jeśli nie zechcecie tego słuchać, to moja dusza
będzie płakać w ukryciu z powodu waszej pychy
– naprawdę będzie płakać.
Z moich oczu będą spływać łzy,
ponieważ trzoda PANA
dostała się do niewoli.

13.18 Powiedz królowi
i królowej matce^{a[226]}:
Usiądźcie nisko, siadźcie,
gdyż spadła z waszych głów^b
wasza wspaniała korona^c!

13.19 Miasta południa^[227]
zostały zamknięte
– nikt ich nie otwiera.
Cała Juda została uprowadzona
– w całości na wygnanie.

13.20 Podnieście swoje oczy
i patrzcie na przybywających z północy^[228]!
Gdzie jest trzoda tobie powierzona,
twoje wspaniałe stado?

13.21 Co powiesz,
gdy ustanowi nad tobą
tych, których przyzwyczaiłeś do siebie.
Przyjaciele staną na czele przeciw tobie!
Czy nie ogarną cię bóle
jak kobietę rodzącą^[229]?

13.22 Jeśli zaś pomyślisz sobie^{a[230]}:
Dlaczego mnie to spotkało^b?

– Z powodu twojej wielkiej nieprawości^c zostały odkryte dolne brzegi twojej szaty,

doznały przemocy twoje pięty!

^{13.23} Czy Kuszyta^[231] może zmienić swoją skórę,
a lampart swoje cętki?

Także i wy,

czy możecie czynić dobro

przywykli do czynienia zła?

^{13.24} Rozproszę ich jak słomę
rozrzucałą wiatrem pustyni^[232].

^{13.25} Taki jest twój los, część tobie odmierzona przeze Mnie

– wyrocznia PANA –

ponieważ zapomniałeś o Mnie

i zaufałeś kłamstwu.

^{13.26} Ja również zarzucę ci dolne brzegi twojej szaty aż na twarz,
aby widziano twoją hańbę^[233].

^{13.27} Widziałem twoje cudzołóstwa, twoją lubieżność^{a[234]},

twój haniebny nierząd,

twoje obrzydliwości

na wzgórzach, na polu^b.

Biada ci, Jerozolimo!

Nie chcesz się oczyścić

– jak długo jeszcze?

Księga Jeremiasza 14

Głód, miecz i susza

^{14.1} Słowo PANA, które doszło
do Jeremiasza z powodu suszy:

^{14.2} Pograżył się w smutku Juda^[235],

jego bramy zmarniały,

w żałobie pochylają się ku ziemi.

Podniósł się krzyk Jerozolimy.

^{14.3} Ich możni ślą swoje sługi po wodę^[236].

Przychodzą do rowów

– nie znajdują wody.

Wracają z pustymi naczyniami.

Są zawstydzeni i rozczarowani; zakrywają swoje głowy.

^{14.4} Z powodu ziemi spękanej^a[\[237\]](#)

– ponieważ nie było deszczu^b na ziemi –

są zawstydzeni rolnicy^c;

zakrywają swoje głowy.

^{14.5} Oto nawet łania rodzi w polu, by zaraz porzucić młode,
gdyż nie ma trawy^[238].

^{14.6} Dzikie osły stanęły
na nagich wzniesieniach,
chłoną łapczywie powietrze
jak szakale;

ich oczy gasną,

gdyż nie ma trawy.

^{14.7} Chociaż nasze winy
świadczą przeciwko nam,

To Ty, PANIE, działaj ze względu na swoje imię^a[\[239\]](#)!

Liczne bowiem

są nasze odstępstwa^b;

zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie^c.

^{14.8} Nadziejo Izraela^[240],

jego Wybawco
w czasie nieszczęścia!

Dlaczego stałeś się

jak przybysz w kraju

i jak wędrowiec,

który rozbił namiot,

by tylko przenocować?

^{14.9} Dlaczego jesteś

jak człowiek osłupiały,

jak bohater,

który nie może ocalić?

Ty jednak, PANIE,

jesteś pośród nas.

Twoje imię zostało
wezwane nad nami^[241].
Nie opuszczaj nas!

^{14.10} Tak mówi PAN temu ludowi: Tak bardzo lubią się tułać, swoich nóg nie oszczędzają! PAN jednak nie będzie im przychylny. Teraz przypomni ich winę i ukarze ich grzechy.

^{14.11} Potem PAN powiedział do mnie: Nie wstawiaj się za pomyślnością tego ludu^[242]. ^{14.12} Gdy będą pościć, nie wysłucham ich wołania^{a[243]}. A gdy będą składać ofiarę całopalną i ofiarę pokarmową, nie będę im przychylny^b, lecz zniszczę ich mieczem, głodem i zarazą.

Falszywi prorocy

^{14.13} Wtedy odpowiedziałem: Ach, Panie, Boże! Oto prorocy mówią im: Nie zobaczycie miecza i nie doświadczycie głodu, ponieważ udzielię wam trwałego pokoju na tym miejscu. ^{14.14} PAN odpowiedział mi: Ci prorocy prorokują kłamstwo w Moim imieniu. Nie posłałem ich i nie poleciłem im ani nie przemówiłem do nich. Oni prorokują wam kłamliwe widzenia i wróżby, rzeczy nic nieznaczące i oszustwo swych serc^[244]. ^{14.15} Dlatego tak mówi PAN o prorokach prorokujących w Moim imieniu, choć Ja ich nie posłałem, którzy mówią: Miecza i głodu nie będzie w tym kraju. Ci prorocy zginą od miecza i głodu. ^{14.16} Ludzie^{a[245]} zaś, którym oni prorokują, będą wyrzuceni na ulice Jerozolimy wskutek głodu i miecza. Nie będzie nikogo, kto by pochował ich samych, ich żon, synów, córki^b. I tak na nich wyleję ich zło.

^{14.17} Powiesz im to słowo:
Moje oczy wylewają łzy
nocą i dniem – nieustannie^[246].
Gdyż wielką klęską została złamana
dziewicza Córa Mojego ludu
– raną bardzo bolesną.
^{14.18} Gdy wychodzę na pole
– oto pomordowani mieczem.
Gdy przychodzę do miasta
– oto cierpiący głód^{a[247]}.

Zarówno bowiem prorok,
jak i kapłan wędrują po kraju
– i nic nie wiedzą^b.

14.19 Czy całkowicie odrzuciłeś Judeę
albo czy odczuwasz wstręt do Syjonu^{a[248]}?
Czemu nas tak uderzyłeś,
że nie ma dla nas uzdrowienia?
Czekaliśmy na pokój
– i nie jest dobrze,
na czas uzdrowienia
– a oto przerażenie!^b

14.20 Uznajemy, PANIE,
naszą nieprawość,
winę naszych ojców,
gdyż zgrzeszyliśmy
przeciwko Tobie^[249]!

14.21 Nie gardź przez wzgląd na swoje imię,
nie uważaj za nieważny
tron swojej chwały!
Miej w pamięci, nie zrywaj swojego przymierza z nami!

14.22 Czy są wśród nicości narodów
tacy, którzy mogą zesłać deszcz,
albo czy niebiosą
dają obfite deszcze^[250]?
Czy to nie Ty, PANIE, nasz Boże?
Oczekujemy Ciebie,
ponieważ Ty uczyniłeś to wszystko!

Księga Jeremiasza 15

Nieodwołalny sąd Boży nad Judą

15.1 PAN powiedział do mnie: Jeśliby stanęli przede Mną^{a[251]} Mojżesz^b i Samuel, to nie zwróciłbym się do tego ludu. Wypędź ich^c sprzed Mojego oblicza! Niech odejdą! 15.2 A gdy powiedzą do ciebie: Dokąd mamy pójść? Wtedy odpowiesz im: Tak mówi PAN:
Kto na śmierć – na śmierć,

kto pod miecz – pod miecz,
kto na głód – na głód,
kto do niewoli – do niewoli^[252].

^{15.3} I ukarzę ich czterema rodzajami nieszczęść – wyrocznia PANA –
mieczem do zabijania, psami do rozszarpywania, ptactwem podniebnym
i zwierzęciem lądowym do pożerania i niszczenia. ^{15.4} I uczynię ich
postrachem^{a[253]} dla wszystkich królestw ziemi z powodu Manassesab, syna
Ezechiasza, króla Judy, za to, co uczynił w Jerozolimie.

^{15.5} Kto bowiem ulituje się nad tobą, Jerozolimo,
i kto będzie ci współczuł?
Kto zawróci, by zapytać
o twoją pomyślność?^[254]

^{15.6} Ty Mnie porzuciłaś
– wyrocznia PANA.
Odwróciłaś się i odeszłaś^[255].
Wyciągnąłem więc rękę
przeciwko tobie i zniszczyłem cię.
Jestem wyczerpany pobłażaniem.

^{15.7} Przewiałem ich widłami
w bramach kraju,
pozbawiłem potomstwa, zniszczyłem Mój lud,
lecz oni nie odwrócili się od swoich dróg.

^{15.8} Wzrosła Mi liczba jego^[256] wdów
bardziej niż piasku morskiego.
Sprowadziłem przeciwko nim
– na matki, na młodzieńców –
niszczyciela w samo południe.
Sprawiłem, że nagle spadły na nich
przerażenie i trwoga.

^{15.9} Słabnie^{a[257]} rodzicielka siedmiorgab,
jej życie ustaje^c,
jej słońce zaszło jeszcze za dnia^d;
okryła się hańbą i zawstydzila.
Ich Resztę wydam pod miecz,
gdy pojawią się ich wrogowie^e

– wyrocznia PANA.

15.10 Biada mi, moja matko,
że mnie urodziłaś^[258],
człowieka sporu i człowieka niezgody dla całego kraju.
Nie pożyczałem
i nie udzielano mi pożyczki,
a jednak wszyscy mi złorzeczą!

15.11 Powiedział PAN: Naprawdę umocnię cię dla twojego dobra.
Naprawdę doprowadzę do tego,
że wróg będzie prosił cię o wstawiennictwo
w czasie nieszczęścia,
w czasie udręki.^[259]

15.12 Czy żelazo może roztrzaskać
żelazo z północy lub spż?

15.13 Twoje bogactwo i twe skarbcce
wydam jako łup za bezcen,
za wszystkie twoje grzechy
we wszystkich twoich granicach^[260].

15.14 Sprawię, że twoi wrogowie zaprowadzą cię^{a[261]} do ziemi,
której nie znasz^b.
Gdyż rozbłysnął ogień
Mojego gniewu
– przeciwko wam się rozpali^c.

Lamentacja Jeremiasza i Boże zapewnienie wsparcia

15.15 Ty wiesz, Panie,
pamiętaj o mnie i zatroszcz się^{a[262]},
odpłać za mnie moim prześladowcom!
Z powodu swojej cierpliwości^b
– nie zabieraj mnie!
Wiedz, że to dla Ciebie
znoszę zniewagi!

15.16 Gdy pojawiały się Twoje słowa – pochłaniałem je^{a[263]}.
Twoje słowa^b były mi rozkoszą
i radością mojego serca^c,

bo Twoje imię zostało wezwane nade mną,
PANIE, Boże Zastępów.

15.17 Nie siadałem w kręgu żartujących^[264], aby się bawić.

Pod Twoją ręką
siadałem samotny,
gdyż napeliłeś mnie oburzeniem.

15.18 Dlaczego mój ból
trwa bez końca,
a moja rana jest nieuleczalna
– nie daje się uzdrowić?
Naprawdę stałeś się dla mnie niczym zwodniczy strumień,
jak wody niepewne.

15.19 Dlatego tak mówi PAN:
Jeśli powrócisz
i Ja pozwolę wrócić tobie,
abyś mógł stanąć
przed Moim obliczem.
Jeśli zaś dasz z siebie
to, co szlachetne,
a nie to, co bezużyteczne,
to będziesz jakby Moimi ustami.
Oni zwrócą się do ciebie,
ty zaś się do nich nie zwrócisz.

15.20 I uczynię cię dla tego ludu
murem ze spiżu, niedostępnym.
Będą walczyć przeciw tobie,
lecz cię nie pokonają,
gdyż Ja jestem z tobą,
aby cię ocalić i aby cię ratować^[265]
– wyrocznia PANA.

15.21 Wyrwę cię z ręki złych,
wyzwolę cię z dłoni ludzi okrutnych.

Księga Jeremiasza 16

Boży sąd nad ludem – głód, miecz i śmierć

^{16.1} I doszło do mnie następujące słowo PANA: ^{16.2} Nie weźmiesz sobie żony, nie będziesz miał synów i córek na tym miejscu. ^{16.3} Tak bowiem mówi PAN o synach i córkach, którzy się urodzą na tym miejscu, i o matkach, które ich urodzą, oraz o ojcach, którzy ich spłodzą w tym kraju: ^{16.4} Od śmiertelnych chorób poumierają, nie będą opłakiwani ani nie zostaną pochowani – staną się nawozem na powierzchni ziemi^{a[266]}. Zginą od miecza i z głodu. Ich zwłoki natomiast staną się żerem dla ptactwa podniebnego i dla dzikich zwierząt^b.

^{16.5} Tak bowiem mówi PAN: Nie wejdiesz do domu żałoby, nie pójdziesz, aby opłakiwać, nie będziesz ich pocieszał, gdyż odebrałem temu ludowi Mój pokój – wyrocznia PANA – łaskę i miłosierdzie. ^{16.6} Umrą wielcy i mali w tym kraju. Nie zostaną pochowani, nikt nie będzie ich opłakiwać. Nikt nie będzie z ich powodu robić sobie nacięć ani się strzyć^[267]. ^{16.7} Nie będą łamać chleba^{a[268]} żałoby, aby pocieszyć po zmarłym. Nikomu także nie dadzą się napić z kielicha pocieszenia po jego ojcu lub po jego matce^b.

^{16.8} Nie wejdiesz również do domu, w którym jest uczta, żeby zasiąść z nimi, żeby jeść i pić. ^{16.9} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprawię, że ustanie na tym miejscu – na waszych oczach i za waszych dni – głos wesela i głos radości, głos pana młodego i głos panny młodej^[269].

^{16.10} A gdy ogłosisz ludowi wszystkie te słowa, a oni powiedzą ci: Za co PAN wypowiedział przeciwko nam to całe wielkie nieszczęście? Jaka jest nasza wina i jaki jest nasz grzech, którym zgrzeszyliśmy przeciwko PANU, naszemu Bogu? ^{16.11} Wtedy odpowiesz im: Dlatego, że wasi ojcowie opuścili Mnie – wyrocznia PANA – i poszli za innymi bogami, im służyli i im się kłaniali, Mnie zaś porzucili i nie przestrzegali Mojego Prawa^[270].

^{16.12} Wy natomiast dopuściliście się jeszcze gorszego zła niż wasi ojcowie. Oto każdy z was postępuje według zatwardziałości swego złego serca, nie słuchając Mnie^[271]. ^{16.13} Wyrzucę więc was z tej ziemi do ziemi, której nie znacie ani wy, ani wasi ojcowie. Tam będziecie służyć innym bogom dniem i nocą, ponieważ nie okażę^{a[272]} wam współczucia.^b

Zapowiedź odnowy Izraela

16.14 Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy nie będzie się już więcej mówić: Na życie Pana, który wyprowadził Izraelitów z ziemi egipskiej^[273], 16.15 lecz raczej: Na życie PANA, który wyprowadził synów^{a[274]} Izraela z ziemi północnej oraz ze wszystkich ziem, dokąd ich wypędził. I pozwolę im wrócić do ziemi, którą dałem ich przodkom^b.

16.16 Oto Ja pošę po wielu rybaków – wyrocznia PANA – aby ich wyłowili. A potem pošę po wielu myśliwych, aby polowali na nich z kaŹdej góry, z kaŹdego wzgórza i z kaŹdej szczeliny skalnej. 16.17 Moje oczy bowiem są zwrócone na ich wszystkie drogi. Nie mogą się skryć przede Mną i nie może się ukryć ich wina przed Moimi oczami^[275]. 16.18 Najpierw odpłacę im podwójnie^{a[276]} za ich winę i za ich grzech, bo zbezczęścili Moją ziemię martwymi obrzydliwościami^b i swoimi ohydami napęlnili Moje dziedzictwo.

16.19 PANIE, moja mocy
i moja twierdzo,
moja ucieczko
w dniu nieszczęścia!
Do Ciebie przybędą narody
z krańców ziemi. Powiedzą:
Tylko kłamstwo odziedziczyli nasi ojcowie,
nicość,
która do niczego się nie nadaje.

16.20 Czy człowiek może
sporządzić sobie bogów?
Oni nie są bogami^[277]!

16.21 Dlatego oto sprawię, że poznają,
tym razem dam im poznać
Moją moc i Moją potęgę.
Poznają, że Moje imię jest Pan^[278].

Księga Jeremiasza 17

Grzech Judy

17.1 Grzech Judy jest zapisany
rylcem żelaznym,

ostrzem diamentu wyryty
na tablicy ich serca^[279]
i na rogach waszych ołtarzy,
17.2 gdy ich synowie
będą wspominać
swoje ołtarze, swoje aszery przy każdym zielonym drzewie, na
wzgórzach wysokich^[280].

17.3 O, Moja góro na polu!
Twoje bogactwo,
wszystkie tve skarby
wydam jako łup,
twoje wyżyny
– z powodu grzechu –
we wszystkich twych granicach^[281].

17.4 Z własnej winy zostaniesz wyrzucona ze swojego dziedzictwa,
które tobie dałem.
Sprawię, że będziesz służyć swoim wrogom,
w ziemi, której nie znasz^{a[282]}.

Gdyż wzneciliście
ogień Mojego gniewu
– na wieki się rozpałi^b.

17.5 Tak mówi PAN:
Przeklęty człowiek,
który pokłada ufność w człowieku,
czyni ciało swoją siłą^[283],
a od PANA odwraca się jego serce!

17.6 Będzie on
jak jałowiec na stepie,
który nie widzi,
że nadchodzi dobro,
lecz przebywa
na spalonej pustyni
– ziemi słonej i niezamieszkannej.

17.7 Błogosławiony człowiek,
który pokłada ufność w PANU

i PAN jest jego nadzieją^[284]!

17.8 Będzie on jak drzewo zasadzone nad wodą,
które nad potokiem
zapuszcza swe korzenie.

Nie obawia się,
że nadchodzi upał
– jego liście będą zielone.

W roku suszy
niczego nie będzie się obawiać,
nie przestanie wydawać owocu.^[285]

17.9 Serce jest bardziej podstępne niż wszystko inne,
i nie do uleczenia.

Kto może je poznać?^[286]

17.10 Ja, PAN, badam serce,
wystawiam na próbę nerki,
aby każdemu oddać
według jego postępowania,
według owocu jego czynów^[287].

17.11 Do kuropatwy wysiadującej to, czego nie zniosła,
podobny jest ten, kto zdobywa bogactwo nieuczciwie.
W połowie swoich dni
musi je opuścić,
a gdy nadejdzie jego koniec, okazuje się głupcem.

17.12 Tronem chwały,
wysokim od początku,
jest miejsce naszej świątyni.

17.13 PAN – nadzieją Izraela!^{a[288]}

Wszyscy, którzy Cię opuszczają
– zawstydzą się.

Ci, którzy odchodzą od Ciebie^b, będą zapisani na ziemi^c,
bo opuścili źródło żywej wody
– PANA.^d

17.14 Uzdrów mnie, PANIE,
a będę uzdrowiony,
wybaw mnie, a będę wybawiony!

Ty bowiem jesteś moją chwałą!

^{17.15} Oto oni mówią do mnie:

Gdzie jest słowo PANA?

Niech się wypełni!^[289]

^{17.16} Ja zaś nie zmuszałem się do tego,

by być Twoim pasterzem^[290].

Nieszczęsnego dnia

nie pragnąłem.

Ty wiesz, że to,

co wyszło z moich warg,

było przed Twoim obliczem.

^{17.17} Nie bądź dla mnie postrachem.

Ty jesteś moim schronieniem

w dniu nieszczęścia.

^{17.18} Niech okryją się wstydem ci, którzy mnie prześladują,

ja zaś niech się nie wstydzę!

To oni niech się przerażą,

ja zaś niech się nie przerażę!^[291]

Spraw, by przyszedł na nich dzień nieszczęścia,

zniszcz ich podwójnym zniszczeniem!

Prorockie wezwanie do święcenia szabatu

^{17.19} Tak mówi PAN do mnie: Idź i stań w bramie synów ludu^[292] – przez którą wchodzi królowie Judy i przez którą wychodzą – i we wszystkich bramach Jerozolimy. ^{17.20} I mów do nich: Słuchajcie słowa PANA, królowie Judy i wszyscy w Judzie, oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy, którzy wchodzić w te bramy. ^{17.21} Tak mówi PAN: Strzeżcie się – ze względu na siebie samych – i nie noście ciężarów w dzień szabatu ani nie sprowadzajcie ich do bram Jerozolimy^[293], ^{17.22} ani nie wynoście ciężarów z waszych domów w dzień szabatu, ani nie wykonujcie żadnej pracy, lecz święćcie dzień szabatu, tak jak przykazałem waszym ojcom^[294].

^{17.23} Jednak nie usłuchali ani nie nadstawili ucha, lecz uczynili swój kark nieugiętym^{a[295]}, żeby nie słuchać ani nie przyjąć pouczenia^b.

^{17.24} Jeżeli jednak naprawdę posłuchacie Mnie – wyrocznia PANA – aby nie wnosić ciężarów przez bramy tego miasta, aby święcić dzień szabatu, nie

wykonując w nim żadnej pracy, ^{17.25} to przez bramy tego miasta będą wchodzić królowie i książęta zasiadający na tronie Dawida, wjeżdżając na rydwanach i na koniach: oni, ich książęta, ludzie z Judy, mieszkańcy Jerozolimy^{a[296]}. Miasto to będzie zamieszkałe na wieki^b. ^{17.26} Będą przybywać z miast Judy, z okolic Jerozolimy, z ziemi Beniamina, z Szefeli, z gór, z Negebu, przynosząc ofiarę całopalną, ofiarę krwawą, ofiarę pokarmową i kadzidło, przynosząc ofiarę dziękczynną do domu PANA.

^{17.27} A jeżeli nie będziecie Mnie słuchać, aby święcić dzień szabatu, aby nie nosić ciężarów ani nie wchodzić przez bramy Jerozolimy w dzień szabatu, to rozniecę ogień w jej bramach, tak że pochłonie pałace Jerozolimy, i nie zgaśnie^[297].

Księga Jeremiasza 18

Jeremiasz w domu garncarza

^{18.1} Doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: ^{18.2} Wstań i zejdź do domu garncarza. Tam sprawię, że usłyszysz Moje słowa.

^{18.3} Przybyłem^[298] więc do domu garncarza, gdy on pracował przy kole garncarskim. ^{18.4} A gdy naczynie, które wyrabiał w glinie nie udało się – jak to bywa^{a[299]} z gliną w ręku garncarza – zaczął od nowa wyrabiać inne naczynie, jak garncarzowi wydawało się^b, że należy zrobić.

^{18.5} Wtedy doszło do mnie następujące słowo PANA: ^{18.6} Czy nie mogę, domu Izraela, postąpić z wami jak ten garncarz^[300]? – wyrocznia PANA. Oto jak glina w ręku garncarza, tak i wy jesteście w Moim ręku, domu Izraela! ^{18.7} Raz mogę mówić narodowi albo królestwu, żeby je wyrwać, obalać^[301] i niszczyć.

^{18.8} A gdy ten naród – o którym mówiłem – odwróci się od swego zła, to pożałuję nieszczęścia, które miałem zamiar mu zgotować^[302]. ^{18.9} Innym razem mogę mówić narodowi albo królestwu, żeby je budować i sadzić^[303].

^{18.10} Jednak gdy dopuści się zła wobec Mnie^{a[304]}, nie słuchając Mojego głosu, to pożałuję dobra, o którym mówiłem, że mu wyświadcę^b. ^{18.11} Teraz więc powiedz ludziom z Judy i mieszkańcom Jerozolimy: Tak mówi PAN: Oto Ja przygotowuję przeciwko wam nieszczęście i obmyślam przeciwko wam plan. Odwróćcie się więc każdy ze swej złej drogi i sprawcie, aby wasze drogi i wasze czyny^[305] były dobre!

18.12 Oni jednak odpowiedzą^{a[306]}: To daremne! Raczej będziemy kierować się naszymi zamiarami^b. Każdy będzie postępował^c według zatwardziałości swego złego serca^d.

18.13 Dlatego tak mówi PAN:

Zapytajcie więc narody,
czy ktokolwiek

słyszał coś takiego?^[307]

Rzeczy bardzo ohydnej

dopuściła się

dziewica Izraela.

18.14 Czy znika śnieg ze skalistych

zboczy Libanu?

Czy wysychają płynące obce,

zimne wody?

18.15 Mój lud jednak

zapomniał o Mnie

– nicości palą kadzidła!

Sprawiają one, że potykać się będą na swoich drogach,

na ścieżkach starodawnych,

aby pójść ścieżkami,

drogą nieusypaną,

18.16 aby zamienić swój kraj w pustynię

– pośmiewisko na wieki.

Każdy, kto będzie

przez niego przechodził,

przerazi się i potrząśnie głową^[308].

18.17 Niczym wschodni wiatr

rozproszę ich przed wrogiem.

Plecy, a nie twarz im pokażę^{a[309]}

w dniu ich klęski^b.

Knowania przeciwników Jeremiasza i jego modlitwa

18.18 Powiedzieli: Chodźcie, obmyślmy plan przeciwko Jeremiaszowi! Nie zaginie bowiem prawo u kapłana^[310], rada u mędrca, słowo u proroka.

Chodźcie, uderzmy go za pomocą języka! Nie zwracajmy uwagi na żadne jego słowo.

18.19 Zwróć na mnie uwagę, PANIE,

i usłysz głos
moich przeciwników!

18.20 Czy odpłaca się
złem za dobro?

Gdyż wykopali dół dla mnie!

Pamiętaj,
jak stawałem przed Tobą,
aby orędować za nimi
dla ich dobra,
aby odwrócić od nich

Twój gniew^[311].

18.21 Dlatego wydaj ich synów na pastwę głodu,
przelej ich krew ostrzem miecza.

Ich żony niech staną się
bezdzielnymi i wdowami.

Ich mężowie niech zostaną zabici.

Ich młodzieńcy niech zginą od miecza na wojnie^[312].

18.22 Niech rozlega się

krzyk z ich domów,
gdy nagle sprowadzisz
na nich bandę.

Wykopali bowiem dół,
aby mnie schwytać,
ukryli sidła na moje nogi.

18.23 Ty zaś, PANIE, znasz

ich wszystkie zabójcze^{a[313]}

plany przeciwko mnie.

Nie odpuść im ich winy
ani nie wymazuj ich grzechu sprzed swojego oblicza.

Niech potkną się przed Tobą^b.

Zajmij się nimi
w czasie swego gniewu.

Księga Jeremiasza 19

Obraz stłuczonego naczynia

^{19.1} Tak mówi PAN^{a[314]}: Pójdiesz i kupisz gliniany dzban. Weźmiesz ze sobą^b kilku spośród starszych ludu i spośród starszych kapłanów. ^{19.2} Potem wyjdiesz do Doliny Ben-Hinnom, która znajduje się przy wejściu do Bramy Charsit^[315] i ogłosisz tam słowa, które ci powiem. ^{19.3} Powiesz: Słuchajcie słowa PANA, królowie Judy i mieszkańcy Jerozolimy! Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę nieszczęście na to miejsce tak, że każdemu, kto to usłyszy, zadzwoni w uszach^[316].

^{19.4} Ponieważ opuścili Mnie i zmienili to miejsce nie do poznania, palili kadzidło obcym bogom, których nie znali ani oni, ani ich ojcowie, ani królowie Judy, napełnili to miejsce krwią niewinnych, ^{19.5} zbudowali wyżyny Baalowi, aby palić w ogniu swoich synów w ofierze całopalnej dla Baala^[317], czego nie poleciłem ani nie mówiłem, i co nie przyszło Mi na myśl, ^{19.6} więc oto nadejdą dni – wyrocznia PANA – i to miejsce nie będzie się już nazywać Tofet ani Doliną Ben-Hinnom, lecz Doliną Mordu.

^{19.7} Udaremnię plany Judy i Jerozolimy na tym miejscu. Sprawię, że padną od miecza swoich wrogów^{a[318]} i z ręki tych, którzy czyhają na ich życie.

Wydam ich trupy na żer ptactwu podniebnemu i zwierzętom lądowym^b.

^{19.8} To miasto uczynię przedmiotem zgrozy i pośmiewiskiem^{a[319]}. Każdy, kto będzie przez nie przechodził, przerazi się i zagwiżdże nad wszystkimi jej klęskami^b. ^{19.9} Sprawię, że będą się żywić ciałami swoich synów i swoich córek. Jeden będzie pożerać ciało drugiego podczas oblężenia i ucisku, którego doświadczą od swoich wrogów^[320] i od tych, którzy czyhają na ich życie.

^{19.10} Wtedy rozbijesz dzban na oczach mężczyzn, którzy pójdą z tobą.

^{19.11} Powiesz im: Tak mówi Pan Zastępów: W ten sposób rozbiję ten lud i to miasto, jak się rozbija naczynie garncarskie^[321], którego nie da się już naprawić, a w Tofet będą chować z braku miejsca na pochówek. ^{19.12} Tak postąpię z tym miejscem – wyrocznia PANA – i jego mieszkańcami, aby uczynić to miasto jak Tofet. ^{19.13} Domy Jerozolimy i domy królów Judy staną się nieczyste jak miejsce Tofet: wszystkie domy, na których dachach

palono kadzidło całemu zastępowi niebiańskiemu oraz wylewano ofiary płynne obcym bogom.

Uwięzienie Jeremiasza

^{19.14} I przybył Jeremiasz z Tofet, dokąd go wysłał PAN, by prorokował, i stanął na dziedzińcu domu PANA. Przemówił do całego ludu: ^{19.15} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprawię, że przyjdzie na to miasto i na wszystkie pozostałe miasta całe to nieszczęście, które wypowiedziałem przeciwko nim, gdyż uczynili swój kark nieugiętym, żeby nie słuchać Moich słów^[322].

Księga Jeremiasza 20

^{20.1} Paszchur^[323], syn Immera, kapłan, który był głównym zarządcą domu PANA, usłyszał Jeremiasza prorokującego te słowa. ^{20.2} Paszchur kazał wychłostać proroka Jeremiasza i zakuć go w dyby, które były w Wyższej Bramie Beniamina, przy domu PANA^[324]. ^{20.3} Nazajutrz^{a[325]}, gdy Paszchur uwolnił Jeremiasza z dybów, ten powiedział do niego: PAN nie dał ci na imię Paszchur, lecz Magor Missabib^b. ^{20.4} Tak bowiem mówi PAN: Oto Ja uczynię cię strachem dla ciebie samego i wszystkich twych przyjaciół. Padną od miecza swoich wrogów, a twoje oczy będą to widzieć. Całą też Judeę wydam w rękę króla Babilonu. Uprowodzi ich do Babilonu i zgładzi ich mieczem. ^{20.5} Wydam również całe bogactwo tego miasta, cały jego dorobek oraz wszystkie jego cenne rzeczy. Ponadto wszystkie skarbcie królów Judy oddam w ręce ich wrogów. Złupią je, zabiorą i wywiozą do Babilonu^[326]. ^{20.6} A ty, Paszchurze, i wszyscy twoi domownicy pójdziecie do niewoli. Przyjdiesz do Babilonu i tam umrzesz. Tam również zostaniesz pochowany ty i wszyscy twoi przyjaciele, którym kłamliwie prorokowałeś.

Zmagania wewnętrzne Jeremiasza

^{20.7} Zwiodłeś mnie, PANIE,
a ja pozwoliłem się zwieść,
pokonałeś mnie i zwyciężyłeś^[327].
Stałem się pośmiewiskiem każdego dnia.
Wszyscy drwią ze mnie.

^{20.8} I za każdym razem, gdy mówię, muszę krzyczeć.
Wołam: Przemoc i zniszczenie!

Ponieważ słowo PANA
stało się dla mnie
zniewagą i szyderstwem
każdego dnia.

20.9 Powiedziałem więc:

Nie wspomnę o Nim
ani nie będę już mówił więcej w Jego imieniu!^{a[328]}
Wtedy to stało się w moim sercu jak ogień płonący^b,
zamknięty w moich kościach.
Starłem się przetrzymać,
lecz nie mogłem!

20.10 Gdyż słyszałem

oszczerstwa wielu:
Strach dookoła^{a[329]}! Donieście! Donieśmy na niego!
Nawet ci wszyscy, którzy są wobec mnie przyjaźni,
wypatrują mego potknięcia^b:
Może da się przekonać? Zdobędziemy nad nim przewagę,
weźmiemy na nim odwet!

20.11 Jednak PAN jest ze mną

jak groźny bohater!
Dlatego moi prześladowcy potkną się
– nic nie zdziałają.
Będą bardzo zawstydzeni
– bo im się nie uda.
Wieczna zniewaga,
której się nie zapomina^[330].

20.12 PANIE Zastępów,

który wystawiasz
na próbę sprawiedliwego,
który widzisz nerki i serce^{a[331]},
pozwól mi zobaczyć
Twoją zemstę na nich,
gdyż Tobie powierzyłem^b
moją sprawę.

20.13 Śpiewajcie PANU,

chwalcie PANA,
bo uratował życie ubogiego
z rąk złoczyńców!
20.14 Przeklęty dzień,
w którym się urodziłem!
Dzień, w którym urodziła mnie moja matka
– niech nie będzie błogosławiony!^[332]
20.15 Przeklęty człowiek,
który powiadomił mego ojca:
Urodziło ci się dziecko, syn!
– czym sprawił mu wielką radość.
20.16 Niech stanie się z tym człowiekiem tak jak z miastami,
które PAN zburzył bez miłosierdzia!^[333]
Niech słyszy krzyk z rana,
okrzyk bojowy w południe!
20.17 Dlaczego nie zabił mnie w łonie?
Wtedy moja matka
stałaby się moim grobem,
a jej łono wiecznie brzemiennie!
20.18 Po co wyszedłem z łona matki^[334]:
aby oglądać trud i smutek,
a swoje dni kończyć we wstydzie?

Księga Jeremiasza 21

Zapowiedź zdobycia Jerozolimy przez Nebukadnessara

21.1 Doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA, gdy król Sedecjasz wysłał do niego Paszchura, syna Malkiasza, oraz kapłana Sofoniasza, syna Maasejasza z poleceniem: 21.2 Zapytaj się – proszę – PANA o nas, gdyż Nebukadnessar^[335], król Babilonu, walczy przeciwko nam. Może PAN postąpi z nami według swoich wszystkich cudów, tak że ten od nas odstąpi.
21.3 Jeremiasz im odpowiedział: Tak powiedzcie Sedecjaszowi: 21.4 Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Oto Ja odwrócę sprzęty wojenne, które są w waszych rękach, a którymi walczyście przeciwko królowi Babilonu i oblegającym was Chaldejczykom poza murami i zgromadzę je w środku tego miasta. 21.5 Ja sam będę walczył przeciwko wam wyciągniętą ręką

i mocnym ramieniem, w gniewie i zapalczywości, oraz z wielką złością.

^{21.6} I uderzę mieszkańców tego miasta, zarówno ludzi jak i zwierzęta – zginą z powodu wielkiej zarazy. ^{21.7} A potem – wyrocznia PANA – Sedecjasza, króla Judy, i jego sługi, lud oraz tych, którzy pozostaną w tym mieście po zarazie i po mieczu oraz po głodzie, wydám w ręce Nebukadnessara, króla Babilonu, w ręce ich wrogów i w ręce tych, którzy nastają na ich życie. I uderzy ich ostrzem miecza, nie zlituje się nad nimi, nie oszczędzi i nie okaże miłosierdzia^[336]. ^{21.8} A temu ludowi powiesz: Tak mówi PAN: Oto Ja kładę przed wami drogę życia i drogę śmierci^[337].

^{21.9} Ten, kto będzie przebywał w tym mieście, umrze od miecza albo z głodu, albo od zarazy. Kto natomiast wyjdzie i podda się Chaldejczykom oblegającym was, będzie żył. Zatrzyma swoje życie jako zdobycz^[338].

^{21.10} Zwróciłem bowiem Moje oblicze na to miasto, zamierzając czynić zło, a nie dobro^[339] – wyrocznia PANA. Będzie wydane w ręce króla Babilonu, a on spali je ogniem.

Proroctwo przeciw dynastii Dawidowej

^{21.11} Domowi zaś króla Judy:

Słuchajcie słowa PANA,

^{21.12} domu Dawida! Tak mówi PAN:

Od samego rana wydawajcie sprawiedliwe wyroki,
uwalniajcie uciśnionego
z ręki ciemiezcy.

Bo w przeciwnym razie Mój gniew wybuchnie jak ogień,
zapali się i nikt go nie ugasi,
z powodu waszych
złych czynów^[340].

^{21.13} Oto Ja stoję przeciwko tobie, mieszkanko doliny,
skalistej równiny
– wyrocznia PANA.

Mówią: Kto nadciągnie przeciwko nam?

Kto wkroczy

do naszych siedzib?^[341]

^{21.14} Ukarzę was według owocu

waszych czynów
– wyrocznia PANA.
Podłożę ogień pod jej las,
który pochłonie
całe jej otoczenie.

Księga Jeremiasza 22

22.1 Tak mówi PAN: Zejdź do domu króla Judy, aby tam wypowiedzieć to słowo. 22.2 Powiesz: Słuchaj słowa PANA, królu Judy, który zasiadasz na tronie Dawida, ty i twoi słudzy oraz twój lud wchodzący w te bramy:

22.3 Tak mówi PAN: Wypełniajcie prawo i sprawiedliwość, uwalniajcie uciśnionego z ręki ciemnicy, nie wyrządzajcie krzywdy przybyszowi, sierocie ani wdowie, nie stosujcie przemocy ani krwi niewinnej nie przelewajcie na tym miejscu!^[342] 22.4 Jeśli bowiem naprawdę wykonacie to polecenie^{a[343]}, to bramy tego domu będą przekraczać królowie zasiadający na tronie Dawida, jadący na rydwanie lub konno, on, jego słudzy oraz jego lud^b. 22.5 Jeśli jednak nie usłuchacie tych słów, to przysięgam na siebie samego – wyrocznia Pana – że ten dom stanie się ruiną^[344].

22.6 Tak bowiem mówi PAN
przeciwko domowi króla Judy:
Jesteś dla Mnie Gileadem,
szczytem Libanu.
Jednak uczynię cię pustynią,
miastami niezamieszkanymi.

22.7 Wyznaczę niszczycieli przeciwko tobie,
każdego ze swoim sprzętem.
Zetną twoje najlepsze cedry
i wrzucą do ognia.

22.8 A gdy liczne narody będą przechodzić obok tego miasta, będą mówić jeden do drugiego: Za co PAN tak uczynił temu wielkiemu miastu^[345]?

22.9 Wtedy odpowiedzą: Ponieważ opuścili przymierze PANA, swego Boga, kłaniali się innym bogom i im służyli^[346].

Proroctwa przeciw synom Jozjasza

22.10 Nie płaczcie nad zmarłym^{a[347]} i nie użalajcie się nad nim!

Płaczcie raczej nad tym,
który odchodzi,
bo już nie powróci i nie zobaczy
swej rodzinnej ziemi^b!

22.11 Tak bowiem mówi PAN do Szalluma^[348], syna Jozjasza, króla Judy –
panującego po Jozjaszu, swym ojcu – który odszedł z tego miejsca i tam
już nie wróci: 22.12 Oto w miejscu, do którego go uprowadzono, tam umrze,
a tej ziemi już nie zobaczy.

22.13 Biada temu, kto buduje swój dom, lecz nie na sprawiedliwości,
swoje górne komnaty
– lecz nie na prawie!
Swemu bliźniemu
każe pracować za darmo,
nie dając mu żadnego wynagrodzenia^[349].

22.14 Mówi: Wybuduję sobie obszerny dom
i przestronne górne komnaty.
Wykuwa okna,
wykłada drewnem cedrowym
i maluje na czerwono.

22.15 Czy jesteś królem przez to,
że z zapalem używasz
drewna cedrowego?
Czy twój ojciec nie jadł i nie pił?
Jednak stosował prawo i sprawiedliwość!
Wówczas dobrze mu się działo.

22.16 Bronił sprawy
ubogiego i biednego
i wówczas było dobrze.
Czy nie na tym to polega poznanie Mnie?
– wyrocznia PANA.

22.17 Jednak twoje oczy i serce
są żądne własnego zysku,
przelewania krwi niewinnej,
ciemienia i zbrodni.

22.18 Dlatego tak mówi Pan do Jojakima,

syna Jozjasza, króla Judy:
Nie będą go opłakiwać:
Biada, mój bracie^[350]! Biada, siostro!
Nie będą go opłakiwać:
Biada, panie!
Biada, jego majestatowi!

22.19 Będzie miał pogrzeb jak osioł,
wywłoką go i wyrzucą
poza mury Jerozolimy^[351].

22.20 Wejdź na Liban i krzycz!

A na Baszanie wołaj!
Krzycz też z Abarim,
gdyż zostali zniszczeni
wszyscy twoi kochankowie!

22.21 Mówiłem do ciebie
w czasie twojej pomyślności.

Odpowiedziałś jednak:

Nie będę słuchać!

Takie było twoje postępowanie od twojej młodości,
aby nie słuchać Mojego głosu^[352].

22.22 Wiatr rozrzuci^[353]

wszystkich twoich pasterzy,
twoi kochankowie
pójdą do niewoli.

Wtedy będziesz
zawstydzona i poniżona
z powodu całego twego zła.

22.23 Ty, która mieszkasz na Libanie,
która masz gniazdo na cedrach!

O, jak będziesz jęczeć,
gdy przyjdzie na ciebie
ból i lęk jak na rodzącą^[354]?

22.24 Na Moje życie – wyrocznia PANA – nawet jeśli Koniasz^[355], syn
Jojakima, króla Judy, byłby pierścieniem na Mojej prawej ręce, to i stamtąd
bym cię zerwał. 22.25 Wydam cię w ręce tych, którzy czyhają na twoje

życie, w ręce tych, którzy cię przerażają, w ręce Nebukadnessara^[356], króla Babilonu, i w ręce Chaldejczyków. ^{22.26} Ciebie i twoją matkę, która cię urodziła, rzucę na obcą ziemię^[357], w której się nie urodziliście, i tam umrzecie. ^{22.27} Jednak do ziemi, do której tęsknią ich dusze, by tam powrócić, nie powrócą.

^{22.28} Czy ten człowiek, Koniasz, jest naczyniem zasługującym na pogardę, rozbitym na kawałki, czy naczyniem, którego nikt nie pragnie? Dlaczego ciśnięto nim i jego potomstwem, wyrzucono do ziemi, której nie znają?

^{22.29} Ziemi! Ziemi! Ziemi! Słuchaj słowa PANA! ^{22.30} Tak mówi PAN: Zapiszcie tego człowieka jako bezdzietnego, jako człowieka, któremu już się nie powiedzie za jego dni, gdyż nikomu z jego potomstwa nie uda się zasiąść na tronie Dawida ani panować już więcej w Judzie.

Księga Jeremiasza 23

Odrośl sprawiedliwa

^{23.1} Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają trzodę Mojego pastwiska^[358] – wyrocznia Pana! ^{23.2} Dlatego tak mówi PAN, Bóg Izraela, przeciw pasterzom pasącym Mój lud: To wy rozproszyliście Moje owce! Rozgoniliście je i nie martwiliście się o nie^[359]. Oto Ja ukarzę was za wasze złe czyny – wyrocznia Pana. ^{23.3} Ja sam zgromadzę resztę trzody ze wszystkich ziem, do których je wypędziłem. Sprawię, że one powrócą na swoje pastwisko^[360]. Rozmnożą się i będą liczne. ^{23.4} I ustanowię nad nimi pasterzy, którzy będą je paść, tak że nie będą już się bać ani trwożyć, ani odczuwać niedostatku^[361] – wyrocznia Pana.

^{23.5} Oto nadchodzą dni
– wyrocznia PANA –
że wzbudzę Dawidowi odrośl sprawiedliwą^{a[362]}.

Będzie panował jako król
i mu się powiedzie^b.

Będzie stosował prawo i sprawiedliwość w kraju^c.

^{23.6} Za jego dni
zostanie zbawiony Juda,
Izrael zaś zamieszka bezpiecznie.

A takie jest imię,
którym będą go nazywać:

PAN naszą sprawiedliwością^[363].

^{23.7} Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy nie będzie się więcej mówić: Na życie PANA, który wyprowadził synów Izraela z ziemi egipskiej^[364], ^{23.8} lecz: Na życie PANA, który wyprowadził i sprowadził ród domu Izraela z ziemi północnej i ze wszystkich ziem – do których ich rozpędziłem – tak aby zamieszkali w swojej ziemi^[365].

Wyrocznia przeciw fałszywym prorokom

^{23.9} O prorokach.

Moje serce jest we mnie złamane,
drżą wszystkie moje kości.
Stałem się podobny do pijanego,
podobny do człowieka,
którego przemogło wino
z powodu PANA
i z powodu Jego świętych słów.

^{23.10} Kraj bowiem jest
pełen cudzołóżników.

Albowiem z powodu przekleństwa smutny jest kraj,
wyschły stepowe pastwiska.
Ich dążenia są złe,
ich siłą jest bezprawie.

^{23.11} Zarówno bowiem prorok,
jak i kapłan są bezbożni^[366].

Nawet w Moim domu znalazłem ich zło – wyrocznia PANA.

^{23.12} Dlatego ich droga będzie niczym śliskie miejsca.

W ciemności potkną się
i upadną na niej.
Sprowadzę bowiem
na nich nieszczęście,
ich rok kary^[367] – wyrocznia Pana.

^{23.13} Również wśród proroków Samarii
widziałem wstrętne rzeczy.
Prorokowali przez Baala,

zwodzili Mój lud – Izraela.

23.14 Jednak wśród proroków Jerozolimy

widziałem okropne rzeczy:

cudzołóstwo, życie w kłamstwie^{a[368]}.

Wzmacniają ręce złoczyńców,

aby żaden nie odwrócił się od swojej nieprawości.

Wszyscy stali się dla Mnie

jak Sodoma,

a jej mieszkańcy jak Gomora.^b

23.15 Dlatego tak mówi PAN Zastępów

przeciw prorokom:

Oto Ja zamierzam

nakarmić ich piołunem

i napoić ich zatrutą^{a[369]} wodą^b.

Gdyż od proroków Jerozolimy

wyszła bezbożność na cały kraj.

23.16 Tak bowiem mówi PAN Zastępów:

Nie słuchajcie słów proroków, którzy wam prorokują
– oni was zwodzą.

Głoszą wam widzenia swego serca,

a nie to, co pochodzi z ust Pana.

23.17 Nieustannie mówią do tych,

którzy Mną gardzą: Mówi PAN:

Pokój mieć będziecie!

Każdemu, kto postępuje w zatwardziałości swego serca, mówią:

Nie przyjdzie na was nieszczęście^[370]!

23.18 Kto bowiem stał w radzie PANA,

widział i słyszał Jego słowo?

Kto zwrócił uwagę na Jego słowo i je usłyszał^[371]?

23.19 Oto zawierucha od PANA wyrusza w gniewie,

a wichura się kłębi,

wiruje nad głową bezbożnych^[372].

23.20 Nie odwróci się gniew PANA,

dopóki nie wypełni i nie zrealizuje

zamiarów swojego serca.

Przy końcu dni
całkowicie to pojmiecie^[373].

23.21 Nie wysłałem tych proroków
– oni jednak biegna.
Nie mówiłem do nich
– oni jednak prorokują^[374].

23.22 Gdyby stali w Mojej radzie,
to przyczyniliby się do tego,
żeby Mój lud usłyszał Moje słowa
i odwróciliby ich od ich złej drogi
i złych czynów.

23.23 Czy Ja jestem Bogiem z bliska
– wyrocznia PANA –
a nie jestem Bogiem z daleka?

23.24 Jeśli człowiek schowa się w kryjówce,
to czy Ja nie będę go widział?^[375]
– wyrocznia PANA.
Czy Ja nie wypełniam
niebios i ziemi?
– wyrocznia PANA.

23.25 Słyszałem, co mówili prorocy, którzy prorokują kłamstwo w Moim imieniu: Miałem sen! Miałem sen! 23.26 Jak długo to będzie trwać? Czy jestem w sercu proroków, którzy prorokują kłamstwo, prorokują oszustwa własnego serca? 23.27 Zamierzają sprawić, aby Mój lud zapomniał Mojego imienia przez ich sny, które opowiadają sobie nawzajem, jak ich ojcowie zapomnieli Mego imienia dla Baala. 23.28 Prorok, który ma sen, niech opowiada sen, lecz ten, kto ma Moje słowo, niech wiernie głosi Moje słowo^[376]!

Co ma plewa do ziarna?
– wyrocznia PANA.

23.29 Czy Moje słowo nie jest
jak ogień^[377] – wyrocznia PANA –
i jak młot kruszący skałę?

23.30 Dlatego oto Ja jestem przeciwko tym prorokom – wyrocznia PANA –
wykradającym Moje słowa sobie nawzajem. 23.31 Oto Ja jestem przeciwko

tym prorokom – wyrocznia PANA – którzy posługują się swoim własnym językiem i prorokują: Wyrocznia! ^{23.32} Oto Ja jestem przeciwko prorokom kłamliwych snów – wyrocznia PANA. Opowiadają je i zwodzą Mój lud swymi kłamstwami i swoją chętnością. Ja zaś ich nie wysłałem ani niczego im nie poleciłem^[378]. Naprawdę nie są przydatni temu ludowi – wyrocznia PANA.

^{23.33} A gdyby zapytał cię ten lud albo prorok, albo kapłan, mówiąc: Co oznacza brzemię^[379] PANA?, to wtedy powiesz im, co oznacza brzemię: Zrzucę was – wyrocznia PANA. ^{23.34} A proroka lub kapłana czy lud, który powie: Brzemię PANA! – ukarzę tego człowieka wraz z jego domem.

^{23.35} Tak macie mówić do siebie nawzajem, każdy do swojego brata: Co odpowiedział PAN? Albo: Co powiedział PAN? ^{23.36} Jednak: Brzemię PANA! już nie wspominajcie, ponieważ brzemieniem PANA stanie się dla każdego jego słowo. Przekreśliście słowa żyjącego Boga, PANA Zastępów, naszego Boga. ^{23.37} Tak masz mówić do proroka: Co ci odpowiedział PAN? Co PAN powiedział? ^{23.38} Jeśli jednak będziecie mówić: Brzemię PANA!, to wtedy: Tak mówi PAN: Skoro ciągle używacie tego słowa: Brzemię PANA!, chociaż nie pozwoliłem wam mówić: Brzemię PANA!, ^{23.39} więc oto Ja naprawdę was podniosę^[380] i odrzucę was i to miasto, które dałem wam i waszym ojcom, sprzed Mojego oblicza. ^{23.40} Uczynię was wiecznym pośmiewiskiem, wieczną zniewagą, która nigdy nie będzie zapomniana^[381].

Księga Jeremiasza 24

Dobre i złe figi

^{24.1} PAN pozwolił mi zobaczyć: Oto dwa kosze fig były postawione przed Przybytkiem PANA po tym, gdy Nebukadnessar^{a[382]}, król Babilonu, uprowadził Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy, książąt judzkich, rzemieślników i kowali, z Jerozolimy, i przyprowadził ich do Babilonu^b.

^{24.2} W jednym koszu były bardzo dobre figi, takie jak figi z pierwszych zbiorów, a w drugim koszu figi bardzo złe, których nie dało się jeść, bo były zepsute.

^{24.3} I powiedział PAN do mnie: Co widzisz, Jeremiaszu? Odpowiedziałem: Figi, dobre, bardzo dobre i złe, bardzo złe, których nie da się jeść z powodu zepsucia.

^{24.4} I doszło do mnie następujące słowo PANA: ^{24.5} Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Jak te dobre figi, tak wyróżnię wygnańców z Judy, których zesłałem z tego miejsca do ziemi chaldejskiej – dla ich dobra. ^{24.6} Zwrócę na nich Moje oczy dla ich dobra i pozwolę im wrócić do tego kraju. Odbuduję ich, a nie zburzę, zasadzę ich, a nie wyrwę^[383]. ^{24.7} Dam im serce, żeby Mnie poznali, że Ja jestem PAN. I będą Mi ludem, a Ja będę im Bogiem, ponieważ powrócą do Mnie całym swoim sercem^[384]. ^{24.8} Lecz jak ze złymi figami, których nie da się jeść z powodu zepsucia^[385] – mówi PAN – tak wydam Sedecjasza, króla Judy, jego książąt i resztę z Jerozolimy, która pozostała w tej ziemi, oraz mieszkańców ziemi egipskiej. ^{24.9} I wydam ich na postrach i na nieszczęście dla wszystkich królestw ziemi, na pośmiewisko i na drwinę, na kpinę i na przekleństwo we wszystkich miejscach, do których ich rozgoniłem^[386]. ^{24.10} Wyślę za nimi miecz, głód i zarazę^[387] aż zostaną zgładzeni z ziemi, którą dałem im i ich ojcom.

Księga Jeremiasza 25

Zapowiedź siedemdziesięciu lat niewoli

^{25.1} Doszło do Jeremiasza słowo przeciwko całemu ludowi Judy w czwartym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla Judy, czyli w pierwszym roku Nebukadnessara^[388], króla Babilonu. ^{25.2} Tak wypowiedział je prorok Jeremiasz przeciwko całemu ludowi Judy i wszystkim mieszkańcom Jerozolimy: ^{25.3} Od trzynastego roku Jozjasza^[389], syna Amona, króla Judy, aż do dnia dzisiejszego, to jest przez dwadzieścia trzy lata, słowo PANA docierało do mnie. Mówiłem do was nieustannie i niestrudzenie, a wy nie słuchaliście. ^{25.4} I wysyłał do was Pan nieustannie wszystkie swoje sługi, proroków, ale nie słuchaliście ani nie chcieliście nadstawić ucha, aby słuchać^[390]. ^{25.5} gdy mówili: Zawróćcie, każdy ze swej złej drogi i od swych złych czynów, abyście mogli mieszkać na ziemi, którą Pan dał wam i waszym ojcom, dawno, na wieki^[391]. ^{25.6} Nie chodźcie za innymi bogami, by im służyć i im się kłaniać, ani nie róbcie Mi na przekór dziełem swoich rąk, a nie sprowadzę na was nieszczęścia. ^{25.7} Jednak nie słuchaliście Mnie – wyrocznia PANA – by nie drażnić Mnie dziełem swoich rąk na własne nieszczęście.

^{25.8} Dlatego tak mówi PAN Zastępów: Ponieważ nie słuchaliście Moich słów, ^{25.9} oto Ja posyłam, aby zgromadzić wszystkie plemiona północne – wyrocznia PANA – i Nebukadnessara, króla Babilonu, Mojego sługę. Sprowadzę ich przeciwko tej ziemi, przeciwko jej mieszkańcom i przeciwko wszystkim narodom dookoła. Obłożę je klątwą i uczynię przedmiotem zgrozy, szyderstwa i wieczną ruiną^[392]. ^{25.10} Sprawię, że ustanie u nich głos wesela i głos radości, głos pana młodego i głos panny młodej, stukot żaren i światło lampy^[393]. ^{25.11} Cały ten kraj stanie się ruiną i pustkowiec, a te narody będą służyć królowi Babilonu przez siedemdziesiąt lat^[394]. ^{25.12} Po upływie siedemdziesięciu lat ukarzę króla Babilonu i ten naród – wyrocznia PANA – ich nieprawość i kraj Chaldejczyków oraz uczynię go wiecznym pustkowiec. ^{25.13} Wypełnię nad tym krajem wszystkie Moje słowa, które wypowiedziałem przeciwko niemu, to wszystko, co zostało zapisane w tej księdze, co Jeremiasz prorokował przeciwko wszystkim narodom. ^{25.14} Gdyż także oni będą służyć potężnym narodom i wielkim królom^[395]. Odplacę im stosownie do ich dokonań, stosownie do dzieła ich rąk.

ZAPOWIEDŹ KARY WYMIERZONEJ OBCYM NARODOM

^{25.15} Tak bowiem powiedział do mnie PAN, Bóg Izraela: Weź z Mojej ręki kielich tego wina gniewu i daj z niego pić wszystkim narodom, do których cię wysyłam^[396]. ^{25.16} Będą pić i się zataczać i zachowywać się jak szalony przed mieczem, który między nich ześle. ^{25.17} Wziąłem więc kielich z ręki PANA i dałem pić wszystkim narodom, do których PAN mnie wysłał: ^{25.18} Jerozolimie, miastom Judy, jej królom, jej książętom, aby uczynić ich ruiną, pustkowiec, szyderstwem, przekleństwem, jak to jest dzisiaj; ^{25.19} faraonowi, królowi Egiptu, i jego sługom, jego książętom i całemu jego ludowi, ^{25.20} oraz wszystkim różnorodnym ludom; wszystkim królom ziemi Us, wszystkim królom kraju Filistynów, Aszkelonowi, Gazie, Ekronowi i reszcie Aszdodu; ^{25.21} Edomowi, Moabowi i Ammonitom; ^{25.22} wszystkim królom Tyru, wszystkim królom Sydonu i królom wysp, które są za morzem; ^{25.23} Dedanowi, Temie i Buzowi; wszystkim z obciętymi z boku włosami; ^{25.24} wszystkim królom Arabii, wszystkim królom różnorodnych ludów, mieszkających na pustyni; ^{25.25} wszystkim

królom Zimri, wszystkim królom Elamu, wszystkim królom Medii;

^{25.26} wszystkim królom północy, bliskim i dalekim, jednym po drugim,
i wszystkim królestwom ziemi, jakie są na powierzchni ziemi. Król Szeszak
będzie pić po nich.

^{25.27} Powiesz im: Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Pijcie i upijcie się,
wymiotujcie i padajcie, aby nie powstać wobec miecza, który ześle między
was. ^{25.28} Jeśli zaś się zdarzy, że nie będą chcieli wziąć kielich z twojej ręki,
aby pić, wtedy powiesz im: Tak mówi PAN Zastępów: Musicie wypić!^[397]

^{25.29} Oto jeśli bowiem od miasta, nad którym zostało wezwane Moje imię,
rozpaczam zsyłanie nieszczęścia, to wy mielibyście pozostać bez kary?
Nie pozostaniecie bez kary, ponieważ wezwałem miecz przeciwko
wszystkim mieszkańcom ziemi – wyrocznia PANA Zastępów. ^{25.30} Ty zaś
będziesz prorokował im te wszystkie słowa. Powiesz im:

PAN grzmi^{a[398]} z wysokości,
ze swojego świętego mieszkania wydaje swój głos^b.

Potęźnie grzmi
przeciw swemu pastwisku.
Wznosi okrzyki jak ten,
który depta tłocznię^c.
Do wszystkich mieszkańców
tej ziemi,

^{25.31} aż po krańce ziemi
dociera wrzawa,
ponieważ PAN
ma spór z narodami,
sądzi się On ze wszystkim,
co żyje^[399],
bezbożnych wyda pod miecz
– wyrocznia PANA.

^{25.32} Tak mówi PAN Zastępów:
Oto nieszczęście idzie
od narodu do narodu,
silna wichura powstaje
z najdalszych zakątków ziemi^[400].

^{25.33} W owym dniu będą zabici przez PANA

od krańca ziemi aż
po kraniec ziemi.
Nie będą opłakiwani,
nie będą zebrani
ani nie będą pochowani,
lecz staną się nawozem na powierzchni ziemi^[401].
^{25.34} Podnieście lament, pasterze! Krzyczcie!
Tarzajcie się w prochu,
możni trzody,
gdyż nadeszły dni waszej rzezi, waszego rozproszenia!
Padniecie jak drogie naczynie!^[402]
^{25.35} I zniknie ucieczka dla pasterzy
i ratunek dla możnych trzody.
^{25.36} Rozlega się krzyk pasterzy
i zawodzenie możnych trzody,
gdyż PAN pustoszy ich pastwisko.
^{25.37} Zostaną zniszczone
spokojne pastwiska
z powodu płonącego gniewu PANA.
^{25.38} Niczym młody lew opuścił On swe legowisko.
Ich kraj bowiem
stał się pustkowiem,
z powodu miecza^[403] gnębiciela,
z powodu Jego płonącego gniewu.

Księga Jeremiasza 26

ZAPOWIEDŹ ZBAWIENIA IZRAELA I JUDY

Proroctwo Jeremiasza w świątyni

^{26.1} Na początku panowania Jojakima^[404], syna Jozjasza, króla Judy, doszło następujące słowo od Pana: ^{26.2} Tak mówi PAN: Stań na dziedzińcu domu PANA i mów przeciw wszystkim miastom Judy – tym, którzy przybywają, aby oddać pokłon w domu PANA – wszystkie te słowa, które ci poleciłem, abyś im powiedział. Nic nie odejmuj!^[405] ^{26.3} Może usłuchają i zawrócą, każdy ze swej złej drogi, a pożałuję nieszczęścia, które Ja miałem zamiar

wam zgotować z powodu waszych złych czynów^[406]. ^{26.4} Powiesz im: Tak mówi PAN: Jeśli Mnie nie posłuchacie i nie będziecie postępować według Mojego Prawa, które wam dałem^[407], ^{26.5} i nie będziecie słuchać słów Moich sług, proroków, których wysyłam do was nieustannie i niestrudzenie, ale ich nie słuchacie^[408], ^{26.6} to postąpię z tym domem jak z Szilo i uczynię to miasto przekleństwem dla wszystkich narodów^[409] ziemi.

^{26.7} Kapłani i prorocy wraz z całym ludem słyszeli Jeremiasza mówiącego te słowa w domu PANA. ^{26.8} W chwili, gdy Jeremiasz skończył mówić wszystko to, co PAN polecił powiedzieć całemu ludowi, kapłani i prorocy wraz z całym ludem pojmali go, mówiąc: Musisz umrzeć! ^{26.9} Dlaczego prorokowałeś w imieniu PANA: Z tym domem stanie się jak z Szilo, a to miasto będzie zburzone, pozbawione mieszkańców? Cały lud zgromadził się przeciwko Jeremiaszowi w domu PANA. ^{26.10} Książęta Judy usłyszeli te słowa, weszli z pałacu królewskiego do domu PANA^[410] i zasiedli przy wejściu do Nowej Bramy PANA.

^{26.11} Wówczas kapłani i prorocy powiedzieli książętom i całemu ludowi: Ten człowiek zasłużył na karę śmierci, ponieważ prorokował przeciwko temu miastu, jak słyszeliście na własne uszy! ^{26.12} Wtedy Jeremiasz powiedział wszystkim książętom i całemu ludowi: PAN wysłał mnie, abym prorokował przeciwko temu domowi oraz przeciwko temu miastu te wszystkie słowa, które słyszeliście. ^{26.13} Teraz więc poprawcie^[411] swoje postępowanie i swoje czyny i słuchajcie głosu PANA, waszego Boga, a PAN nie ześle nieszczęścia, które wam zapowiedział. ^{26.14} Ja zaś jestem w waszych rękach. Postąpcie ze mną według tego, co wam się wydaje dobre i słuszne^[412]. ^{26.15} Jednak musicie wiedzieć, że jeśli mnie zabijecie, to na pewno ściągnięcie na siebie i na to miasto oraz jego mieszkańców, niewinną krew, ponieważ PAN naprawdę wysłał mnie do was, abym powiedział wam^[413] wszystkie te słowa.

^{26.16} Wtedy książęta i cały lud odpowiedzieli kapłanom oraz prorokom: Ten człowiek nie zasłużył na karę śmierci, ponieważ przemawiał do nas w imieniu PANA, naszego Boga. ^{26.17} Powstali również niektórzy spośród starszych kraju i przemówili do całego zgromadzenia ludu: ^{26.18} Micheasz z Moreszet prorokował w dniach Ezechiasza, króla Judy, i mówił do całego ludu Judy:

Tak mówi PAN Zastępów:
Syjon stanie się jak zaorane pole,
Jerozolima obróci się w ruinę,
a góra świątyni^a[\[414\]](#)
w zalesioną wyżynę^b.

^{26.19} Czy skazał go na śmierć Ezechiasz, król Judy, oraz cała Juda? Czy raczej nie uląkł się PANA i nie przebłagał oblicza PANA? I Pan nie zesłał nieszczęścia, które im zapowiedział. My zaś mielibyśmy popełnić wielkie zło przeciwko samym sobie^[415]?

^{26.20} A był także człowiek, który prorokował w imieniu PANA, Uriasz, syn Szemajasza z Kiriat-Jearim. Prorokował przeciwko temu miastu i przeciwko temu krajowi zgodnie ze wszystkimi słowami Jeremiasza.

^{26.21} Król Jojakim, wraz ze swoimi dostojnikami oraz książętami, usłyszał jego słowa. Wtedy król starał się go zabić. Gdy Uriasz dowiedział się o tym, przestraszył się, uciekł i przybył do Egiptu. ^{26.22} Jednak król Jojakim wysłał do Egiptu Elnatana, syna Akbora, razem z kilkoma ludźmi.

^{26.23} Sprowadzili oni Uriasza z Egiptu i przyprowadzili go do króla Jojakima, który zabił go mieczem, a jego zwłoki wrzucił do grobów synów ludu. ^{26.24} Jednak Achikam, syn Szafana^[416] osłaniał Jeremiasza, tak aby nie wydano go w ręce ludu, aby go nie zabito.

Księga Jeremiasza 27

Jarzmo Nebukadnessara

^{27.1} Na początku panowania Sedecjasza^[417], syna Jozjasza, króla Judy, doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: ^{27.2} Tak powiedział PAN do mnie: Zrób sobie więzy i jarzmo i włóż je na swój kark^[418].

^{27.3} Wyślij je do króla Edomu, do króla Moabu, do króla Ammonitów, do króla Tyru i do króla Sydonu za pośrednictwem wysłanników, którzy przybyli do Jerozolimy do Sedecjasza, króla Judy. ^{27.4} I skierujesz do ich panów takie polecenie: Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Tak powiecie waszym panom: ^{27.5} Ja uczyniłem ziemię, człowieka i zwierzęta, które są na powierzchni ziemi, swoją wielką mocą i swoim wyciągniętym ramieniem^[419]. I mogę dać ją temu, komu będę uważał za słuszne w Moich oczach. ^{27.6} Teraz zaś daję te wszystkie ziemie w ręce Nebukadnessara,

króla Babilonu, Mojego sługi. Nawet polne zwierzęta mu dają, aby mu służyły. ^{27.7} Wszystkie narody będą służyć jemu, jego synowi oraz synowi jego syna aż nadejdzie czas także dla jego kraju. Wówczas będą mu służyć potężne narody i wielcy królowie.

^{27.8} Jeśli jednak byłby jakiś naród lub jakieś królestwo, które by nie chciało służyć Nebukadnessarowi, królowi Babilonu, i które by nie poddało swego karku w jarzmo króla Babilonu, to taki naród będę karał^{a[420]} mieczem, głodem oraz zarazą – wyrocznia PANA – dopóki ich nie zgładzę swoją ręką^b. ^{27.9} Wy więc nie słuchajcie waszych proroków, waszych wróżbitów, waszych wyjaśniaczy snów, waszych przepowiadaczy, waszych czarowników, którzy mówią wam: Nie będziecie służyć królowi Babilonu.

^{27.10} Oni bowiem prorokują wam kłamstwo, aby was oddalić od waszej ziemi, abym Ja was wypędził i abyście zginęli. ^{27.11} Naród zaś, który przyjmie na swój kark jarzmo króla Babilonu i będzie mu służyć, pozostawię w spokoju we własnej ziemi – wyrocznia Pana. Będzie ją uprawiał i w niej mieszkał.

^{27.12} Również do Sedecjasza, króla Judy, powiedziałem zgodnie z tymi wszystkimi słowami: Przyjmijcie na swoje karki jarzmo króla Babilonu! Służcie jemu i jego ludowi, abyście żyli! ^{27.13} Dlaczego ty i twój lud macie umrzeć od miecza, od głodu i od zarazy, jak PAN zapowiedział o tym narodzie, który nie będzie służyć królowi Babilonu?^[421] ^{27.14} Nie słuchajcie więc słów proroków, którzy wam mówią: Nie będziecie służyć królowi Babilonu!, gdyż oni prorokują wam kłamstwo^[422]. ^{27.15} Nie wysłałem ich bowiem – wyrocznia PANA – a oni prorokują kłamstwo w Moim imieniu, abym wypędził was i abyście zginęli wy i prorocy, którzy wam prorokują.

Naczynia domu Pana

^{27.16} Kapłanom i całemu temu ludowi powiedziałem: Tak mówi PAN: Nie słuchajcie słów waszych proroków, którzy wam prorokują: Oto naczynia domu PANA już wkrótce zostaną zwrócone z Babilonu!^{a[423]}, ponieważ oni prorokują wam kłamstwo^b. ^{27.17} Nie będziecie ich słuchać. Służcie królowi Babilonu, abyście żyli! Dlaczego to miasto ma się stać ruiną? ^{27.18} A jeśli oni są prorokami i jeśli słowo PANA jest z nimi, to niech wstawialiby się u PANA Zastępów, żeby naczynia, które pozostały w domu PANA, w pałacu króla Judy i w Jerozolimie, nie dostały się do Babilonu. ^{27.19} Tak

bowiem mówi PAN Zastępów o kolumnach, o morzu, o podstawach oraz o reszcie naczyń, które pozostały w tym mieście^[424], ^{27.20} a których nie zabrał Nebukadnessar, król Babilonu, gdy uprowadził Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy, z Jerozolimy do Babilonu, wraz z dostojnikami Judy i Jerozolimy^[425]. ^{27.21} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela, o naczyniach, które pozostały w domu PANA, w pałacu króla Judy i Jerozolimie: ^{27.22} Zostaną przeniesione do Babilonu i tam pozostaną aż do dnia, gdy się zatroszczę o nie – wyrocznia PANA^{a[426]}. Wtedy wyprowadzę je i sprawię, że powrócą na to miejsce^b.

Księga Jeremiasza 28

Spór Jeremiasza z Chananiaszem, fałszywym prorokiem

^{28.1} W tym samym roku, na początku panowania Sedecjasza, króla Judy, w czwartym roku, w piątym miesiącu, powiedział do mnie Chananiasz, syn Azzura, prorok z Gibeonu, w domu PANA, wobec kapłanów i całego ludu: ^{28.2} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Złamię jarzmo króla Babilonu. ^{28.3} Za dwa lata zwrócę na to miejsce wszystkie naczynia domu Pana, które Nebukadnessar, król Babilonu, zabrał z tego miejsca i wywiózł do Babilonu. ^{28.4} Również Jechoniasza, syna Jojakima, króla Judy, oraz wszystkich wygnańców z Judy, którzy przybyli do Babilonu, sprowadzę na to miejsce – wyrocznia PANA – ponieważ złamię jarzmo króla Babilonu. ^{28.5} Wtedy prorok Jeremiasz odpowiedział prorokowi Chananiaszowi wobec kapłanów i wobec całego ludu, który stał w domu PANA. ^{28.6} Prorok Jeremiasz powiedział: Niech PAN tak uczyni! Niech PAN wypełni twoje słowa, którymi prorokowałeś, że sprowadzi naczynia domu Pana oraz wszystkich wygnańców z Babilonu na to miejsce! ^{28.7} Proszę jednak, wysłuchaj, tego słowa, które mówię do ciebie oraz do całego tego ludu^[427]. ^{28.8} Prorocy, którzy byli przede mną i przed tobą, od wieków prorokowali przeciwko potężnym krajom oraz przeciwko wielkim królestwom, o wojnie, o nieszczęściu^[428] oraz o zarazie. ^{28.9} Prorok, który prorokuje pokój, zostanie uznany za proroka, którego PAN wysłał naprawdę, dopiero wtedy, gdy się spełni słowo proroka^[429]. ^{28.10} Wtedy prorok Chananiasz wziął jarzmo z szyi Jeremiasza, proroka, i je złamał. ^{28.11} Następnie Chananiasz powiedział wobec całego tego ludu: Tak mówi PAN: Tak samo

za dwa lata złamię jarzmo Nebukadnessara, króla Babilonu i zrzucę z karku wszystkich narodów. Potem prorok Jeremiasz odszedł swoją drogą.

^{28.12} I doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA po tym, jak prorok Chananiasz złamał jarzmo na karku proroka Jeremiasza: ^{28.13} Idź i powiedz Chananiaszowi: Tak mówi PAN: Złamałeś jarzmo drewniane, lecz zamiast niego przygotowałeś jarzmo żelazne. ^{28.14} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Jarzmo żelazne^{a[430]} wkładam na kark tych wszystkich narodów, aby służyły Nebukadnessarowi, królowi Babilonu, i będą mu służyć^b. Dałem mu również polne zwierzęta. ^{28.15} Następnie prorok Jeremiasz powiedział do proroka Chananiasza: Słuchaj, Chananiaszu! Nie wysłał cię PAN, ty natomiast spowodowałeś, że ten lud pokłada nadzieję w kłamstwie^[431]. ^{28.16} Dlatego tak mówi PAN: Oto usunę cię z powierzchni ziemi. W tym roku umrzesz, ponieważ głosiłeś odstępstwo od Pana^[432]. ^{28.17} I umarł prorok Chananiasz w tym roku, w siódmym miesiącu.

Księga Jeremiasza 29

List Jeremiasza do wygnańców

^{29.1} Takie są słowa listu, które prorok Jeremiasz wysłał z Jerozolimy do pozostałych starszych na wygnaniu, do kapłanów, do proroków, oraz do całego ludu, który uprowadził Nebukadnessar z Jerozolimy do Babilonu, ^{29.2} po tym, gdy z Jerozolimy wyruszyli król Jechoniasz, królowa matka, dworzanie, książęta Judy i Jerozolimy, rzemieślnicy i kowale^[433].

^{29.3} Wysłał go za pośrednictwem Eleasy, syna Szafana, i Gemariasza, syna Chilkiasza, których wyprawił Sedecjasz, król Judy, do króla babilońskiego, Nebukadnessara, do Babilonu: ^{29.4} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela, do wszystkich wygnańców, których uprowadziłem z Jerozolimy do Babilonu: ^{29.5} Budujcie domy i mieszkać w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoc! ^{29.6} Bierzcie sobie żony, sprawcie, by rodzili się synowie i córki! Weźcie żony dla waszych synów, swoje córki wydawajcie za mąż, aby rodziły synów i córki! Rozmnażajcie się tam i niech was nie ubywa! ^{29.7} Zabiegajcie o pomyślność dla miasta, do którego was uprowadziłem. Módlcie się za nie do PANA, ponieważ od jego pomyślności zależy wasza pomyślność^[434]. ^{29.8} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg

Izraela: Nie dajcie się zwieść waszym prorokom, którzy są wśród was, i waszym wróżbitom, ani nie zważajcie^[435] na wasze sny, które się wam śnią! ^{29.9} Oni bowiem kłamliwie prorokują wam w Moim imieniu. Nie wysłałem ich – wyrocznia Pana.

^{29.10} Tak bowiem mówi PAN: Dopiero gdy upłynie dla Babilonu siedemdziesiąt lat nawiedzę was i wypełnię na was Moje dobre słowo, aby sprowadzić was z powrotem na to miejsce. ^{29.11} Ja bowiem znam zamiary, jakie mam względem was – wyrocznia PANA – zamiary dotyczące pomyślności, a nie nieszczęścia, aby dać wam przyszłość i nadzieję.

^{29.12} Gdy będziecie Mnie wzywać i będziecie się do Mnie modlić^{a[436]} – wysłucham was^b. ^{29.13} Gdy zaś będziecie Mnie szukać – znajdziecie, gdy będziecie Mnie szukać z całego serca^[437]. ^{29.14} Dam się wam znaleźć – wyrocznia PANA – i sprowadzę z powrotem z waszej niewoli, zgromadzę was ze wszystkich narodów i ze wszystkich miejsc, do których was wypędziłem – wyrocznia PANA. Sprawię, że wróćcie na miejsce, z którego was uprowadziłem.

^{29.15} Mówicie bowiem: PAN wzbudził nam proroków w Babilonie. ^{29.16} Tak bowiem mówi PAN do króla, zasiadającego na tronie Dawida, do całego ludu, który mieszka w tym mieście, o waszych braciach, którzy nie poszli z wami na wygnanie: ^{29.17} Tak mówi PAN Zastępów: Oto Ja ześlę na nich miecz, głód oraz zarazę. Postąpię z nimi jak ze zgniłymi figami, których nie da się jeść z powodu zepsucia^[438]. ^{29.18} Będę ich ścigał mieczem, głodem oraz zarazą. I wydam ich na postrach dla wszystkich królestw ziemi, na przekleństwo, na zgrozę, na szyderstwo, oraz na hańbę wśród wszystkich narodów, do których ich wypędziłem^[439]. ^{29.19} za to, że nie słuchali Moich słów – wyrocznia PANA – gdy nieustannie i niestrudzenie wysyłałem do nich Moje sługi, proroków, lecz nie słuchaliście – wyrocznia PANA^[440].

^{29.20} Wy więc, wszyscy wygnańcy, których zesłałem z Jerozolimy do Babilonu, słuchajcie słowa PANA!

^{29.21} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela, do Achaba, syna Kolajasza, i do Sidkijasza, syna Maasejasza, prorokujących wam kłamstwo w Moim imieniu: Oto wydam ich w ręce Nebukadnessara, króla Babilonu, który zabije ich na waszych oczach. ^{29.22} I z nich weźmie się przekleństwo dla wszystkich wygnańców z Judy, którzy są w Babilonie: Niech PAN postąpi z tobą jak z Sidkijaszem i jak z Achabem, których król Babilonu upiekl

w ogniu^[441]! ^{29.23} Za to, że postępowali nikczemnie w Izraelu, cudzołożyli z żonami swoich bliźnich, oraz wypowiadali kłamliwe słowo w Moim imieniu, którego im nie poleciłem. Ja zaś o tym wiem i jestem tego świadkiem – wyrocznia PANA.

^{29.24} A do Szemajasza Nechelamity powiedz: ^{29.25} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Dlatego, że wysłałeś we własnym imieniu listy do całego ludu, który jest w Jerozolimie, i do Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, oraz do wszystkich kapłanów, tej treści: ^{29.26} PAN ustanowił cię kapłanem w miejsce Jehojady, kapłana, abyś stał się nadzorcą domu Pana nad każdym szaleńcem i prorokującym, zakuwając takiego w dyby i zakładając żelazo na szyję. ^{29.27} Teraz zaś, dlaczego nie zgromiłeś Jeremiasza z Anatot, który wam prorokuje? ^{29.28} Oto bowiem wysłał do nas, do Babilonu następującą wiadomość: Długo to potrwa. Budujcie domy i mieszkać w nich, zakładajcie ogrody i spożywajcie ich owoc! ^{29.29} A Sofoniasz, kapłan przeczytał ten list w obecności proroka Jeremiasza. ^{29.30} I doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{29.31} Wyślij do wszystkich wygnańców: Tak mówi PAN do Szemajasza Nechelamity: Ponieważ prorokował wam Szemajasz, chociaż Ja go nie wysłałem, i spowodował, że pokładacie nadzieję w kłamstwie, ^{29.32} dlatego tak mówi PAN: Oto ukarzę Szemajasza Nechelamitę wraz z jego potomstwem. Nie będzie miał nikogo, kto zamieszkałby wśród tego ludu i mógł oglądać dobro, które Ja wyświadczę Mojemu ludowi – wyrocznia PANA – ponieważ głosił odstępstwo od PANA^[442].

Księga Jeremiasza 30

Zapowiedź odnowy Izraela

^{30.1} Doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: ^{30.2} Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Zapisz sobie w księdze wszystkie słowa, które powiedziałem do ciebie. ^{30.3} Oto bowiem nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy odmienię los Mojego ludu, Izraela i Judy – mówi PAN. Pozwolę im wrócić do ziemi, którą dałem ich ojcom, aby ją wzięli w posiadanie^[443].

^{30.4} Oto słowa, które wypowiedział PAN do Izraela i do Judy:

^{30.5} Tak bowiem mówi PAN:

Usłyszeliśmy odgłos przerażenia.

Zgroza! Nie ma pokoju!

^{30.6} Zapytajcie więc i zobaczcie:

Czy mężczyzna może rodzić?

Czemu widzę każdego mężczyznę

z rękoma ^a[444] na biodrach

jak u rodzącej,

a wszystkie twarze są blade^b?

^{30.7} Biada! Wielki bowiem

jest ten dzień

i żaden nie jest podobny do niego^[445].

Jest on czasem nieszczęścia dla Jakuba,

lecz zostanie z niego wybawiony.

^{30.8} W tym dniu – wyrocznia PANA Zastępów – złamię jego jarzmo na
twoim karku i rozerwę twoje więzy^[446]. Obcy nie będą cię już zniewalać.

^{30.9} Będą służyć PANU, swojemu Bogu, oraz Dawidowi, swemu królowi,
którego im wzbudzę^[447].

^{30.10} Ty zaś, Mój sługo, Jakubie,

nie lękaj się

– wyrocznia PANA –

ani nie trwóż się, Izraelu!

Oto bowiem wybawię cię z daleka,

a twoje potomstwo

z ziemi ich niewoli.

Jakub powróci

i będzie żył w spokoju

i bez zmartwień

– nikt go nie przestraszy^[448].

^{30.11} Gdyż Ja jestem z tobą

– wyrocznia PANA –

aby cię wybawić.

Położę bowiem kres tym wszystkim narodom,

wśród których cię rozproszyłem.

Jednak tobie nie położę kresu.

Będę cię karać według prawa i nie pozostawię cię

całkowicie bez kary^[449].

30.12 Tak bowiem mówi PAN:

Nieuleczalne jest twoje złamanie,
twoja rana – bolesna!

30.13 Nikt nie broni twojej sprawy.

Na wrzód są lekarstwa,
dla ciebie nie ma uleczenia^[450].

30.14 Wszyscy twoi kochankowie zapomnieli o tobie,
nie troszczą się o ciebie,
ponieważ ciosem wroga cię uderzyłem, okrutną karą,
z powodu twojej wielkiej winy,
twoich licznych grzechów.

30.15 Czemu krzyczysz z powodu swego złamania,
swego nieuleczalnego bólu?
Z powodu twojej wielkiej winy, twoich licznych grzechów
sprawiłem to tobie!

30.16 Dlatego wszyscy, którzy cię pożerali, będą pożarci,
a wszyscy, którzy cię uciskali, wszyscy pójdą do niewoli.
Ci, którzy cię rabowali,
zostaną obrabowani,
a wszystkich, którzy cię łupili, wydam na łup^[451].

30.17 Sprawię bowiem,
że zabliznią się twoje rany,
wyleczę cię z twoich ciosów
– wyrocznia PANA –
choć nazwali cię zabłąkaną
– to jest Syjon –
o którą nikt się nie troszczy^[452].

30.18 Tak mówi PAN:

Oto Ja odmienię los namiotów Jakuba
i zlituję się nad jego siedzibami.
Miasto zostanie odbudowane na swym rumowisku,
a pałac stanie zgodnie z prawem^[453].

30.19 I będzie się rozlegać z nich pieśń dziękczynna
i zgiełk rozradowanych.

Rozmnożę ich
i nie będzie ich za mało,
okryję ich chwałą,
aby nie byli pogardzani.

30.20 Jego synowie będą jak dawniej,
jego zgromadzenie będzie trwać przed Moim obliczem.
Ukarzę wszystkich,
którzy go uciskają.

30.21 Z niego będzie się wywodzić jego książę,
jego władca wyjdzie z niego.
Pozwolę mu podejść, aby mógł zbliżyć się do Mnie.
Kto bowiem
naraziłby swoje życie^[454],
żeby zbliżyć się do Mnie?
– wyrocznia PANA.

30.22 I będziecie Moim ludem,
Ja zaś będę waszym Bogiem^[455].

30.23 Oto zawierucha od PANA wyrusza w gniewie,
wichura się zrywa,
wiruje nad głową bezbożnych^[456].

30.24 Nie odwróci się
płonący gniew PANA,
dopóki nie wypełni i nie wykona
zamiarów swojego serca.
Przy końcu dni to pojmiecie^[457].

Księga Jeremiasza 31

31.1 W tym czasie – wyrocznia Pana – będę Bogiem dla wszystkich
plemion Izraela, one zaś będą dla Mnie ludem.

31.2 Tak mówi PAN:
Lud, który ocalał od miecza,
znalazł łaskę na pustyni^{a[458]}.
Izrael – gdy szedł
do swego odpoczynku^b.

31.3 PAN ukazał mi się z daleka:

Ukochałem cię wieczną miłością,
dlatego nadal
rozciągam łaskę nad tobą^[459].

^{31.4} Jeszcze cię odbuduję
i będziesz odbudowana,
Dziewico Izraela!
Jeszcze przyozdobisz się
w swe bębenki
i wyjdiesz, tańcząc
wśród rozradowanych.

^{31.5} Jeszcze będziesz sadzić winnice
na wzgórzach Samarii.
Ci, którzy je zasadzą^{a[460]},
będą z nich korzystać^b.

^{31.6} Tak, będzie taki dzień,
gdy stróże zawołają
na wzgórzach Efraima:
Wstańcie! Wejdźmy na Syjon,
do PANA, naszego Boga!^[461]

^{31.7} Tak bowiem mówi PAN:
Wybuchnijcie radością nad Jakubem,
wykrzykujcie
nad wodzem narodów!
Rozgłaszajcie, wychwalajcie i mówcie:
PANIE wybaw swój lud,
resztę Izraela!

^{31.8} Oto sprowadzę ich
z kraju północnego,
zgromadzę ich z najdalszych zakątków ziemi;
wraz z nimi niewidomego i chromego,
kobietę brzemienną i rodzącą.
Wielką gromadą tutaj powrócą^[462].

^{31.9} Z płaczem przyjdą^{a[463]},
sprowadzę^b ich
wśród błagalnych prośb,

zaprowadzę ich
nad strumienie wody,
drogą prostą,
na której się nie potkną^c.
Jestem bowiem Ojcem dla Izraela,
a Efraim jest
Moim pierworodnym^d.

31.10 Słuchajcie słowa PANA, narody,
ogłaszajcie na dalekich wyspach!
Mówcie:

Ten, który rozproszył Izraela,
zgromadzi go i będzie strzegł
jak pasterz swoje stado^[464].

31.11 PAN bowiem wyzwolił Jakuba,
wykupił go z ręki silniejszego od niego^[465].

31.12 Przyjdą i będą radośnie wykrzykiwać
na wysokim Syjonie,
rozpromienią się^{a[466]}
z powodu dobroci PANA:
zboża, moszczu, oliwy, owiec i bydła.
Ich życie będzie
jak nawodniony ogród,
nigdy już więcej nie podupadnie^b.

31.13 Wtedy dziewczica
będzie radośnie tańczyć
razem z młodzieńcami i starcami.
Ich żalobę zamienię w radość,
pocieszę ich i rozweselę po smutku^[467].

31.14 Kapłanów^[468] pokrzepię tłuszczem,
a Mój lud nasyci się
Moimi dobrami
– wyrocznia PANA.

31.15 Tak mówi PAN:
Słysząc głos w Ramie
lament i gorzki płacz.

Rachela płacze
z powodu swoich dzieci.
Nie daje się pocieszyć
z powodu swoich dzieci,
ponieważ już ich ^{a[469]} nie ma^b.

31.16 Tak mówi PAN:

Powstrzymuj swój głos od płaczu
i oczy od łez.

Jest bowiem nagroda za twój trud
– wyrocznia PANA.

Powrócą z ziemi wroga.

31.17 Jest nadzieja

dla twojej przyszłości ^{a[470]}
– wyrocznia PANA.

Powrócą dzieci do swoich siedzib^b.

31.18 Wyraźnie słyszałem Efraima,
który się użalał:

Ukaraleś mnie i zostałem ukarany
jak nieoswojony młody byk.

Pozwól mi powrócić, a powrócę,

Ty bowiem jesteś PAN, mój Bóg. ^[471]

31.19 Potem, gdy powróciłem, żałowałem,
a gdy doszedłem do zrozumienia,
uderzyłem się w biodro ^[472].

Wstydzę się i odczuwam poniżenie,
ponieważ noszę hańbę
mojej młodości.

31.20 Czy Efraim nie jest Mi najdroższym synem
albo rozkosznym dzieckiem?

Ilekoć bowiem go karzę,

wciąż pamiętam o nim ^{a[473]}.

Dlatego niepokoję się o niego^b.

Na pewno zlituję się nad nim

– wyrocznia PANA.

31.21 Postaw sobie znaki!

Ustaw drogowskazy!
Zwróć swoje serce na trakt,
na drogę, którą chodziłaś!
Powróć, Dziewico Izraela!
Wróć do tych swoich miast!
^{31.22} Jak długo chwiać się będziesz,
Córo odstępca?
PAN bowiem stwarza
nową rzecz w kraju:
Kobieta osłoni mężczyznę.

Zapowiedź odnowy Judy – Nowe Przymierze

^{31.23} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Jeszcze będą mówić to słowo w kraju Judy oraz w jego miastach, gdy odmienię ich los: Niech ci błogosławi PAN, siedzibo sprawiedliwości, święta góro!^[474]

^{31.24} Zamieszkają w niej razem Juda oraz wszystkie jego miasta, rolnicy i ci, którzy wędrują z trzodą. ^{31.25} Napoję bowiem duszę spragnioną, a każdą duszę podupadającą nasycę. ^{31.26} Potem obudziłem się i rozejrzałem – mój sen był mi słodki.

^{31.27} Oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy zasieję dom Izraela i dom Judy zasiewem ludzkim i zasiewem zwierzęcym^[475]. ^{31.28} Jak czuwałem nad nimi, aby wyrywać i obalać, aby burzyć i niszczyć, oraz aby sprowadzać nieszczęście, tak będę czuwać nad nimi, aby budować i sadzić^[476] – wyrocznia PANA. ^{31.29} W owych dniach już nie będzie się mówić:

Ojcowie jedzą niedojrzałe grono,
a dzieciom zęby cierpną^[477].

^{31.30} Każdy bowiem umrze przez swoją winę. Ktokolwiek spożyje niedojrzałe grono, temu zęby ścierną.

^{31.31} Oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – że zawrę z domem Izraela i domem Judy nowe przymierze. ^{31.32} Nie takie przymierze, jak to, które zawarłem z ich ojcami w dniu, gdy ich ująłem za rękę, żeby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej. To Moje przymierze złamali, chociaż Ja byłem ich władcą – wyrocznia PANA. ^{31.33} Takie bowiem przymierze zawrę z domem^{a[478]} Izraela po tych dniach – wyrocznia PANA: Moje

Prawo umieszczę w ich wnętrzu i wypiszę na ich sercu. Ja będę im Bogiem, oni zaś będą Mi ludem^b. ^{31.34} Każdy swego sąsiada i każdy swego brata nie będzie już więcej uczyć, mówiąc: Poznajcie PANA! Oni wszyscy bowiem będą Mnie znać^{a[479]} od najmniejszego do największego – wyrocznia PANA – ponieważ odpuszczę ich winę, a o ich grzechu nie będę już wspominać^b.

^{31.35} Tak mówi PAN,
który ustanowił słońce,
aby świeciło w dzień,
prawa księżycy i gwiazdy,
aby rozjaśniały noc^{a[480]},
który porusza morze,
aby huczały jego fale^b,
PAN Zastępów jest Jego imię:

^{31.36} Jeśliby te prawa miały ustać
przed Moim obliczem
– wyrocznia PANA –
to także ród Izraela przestanie
być narodem
przed Moim obliczem^[481].

^{31.37} Tak mówi PAN:
Jeśliby było można
zmierzyć niebiosy w górze
albo zbadać fundamenty ziemi na dole,
to wtedy Ja również wzgardzę całym rodem Izraela
za wszystko, co uczynili
– wyrocznia PANA.

^{31.38} Oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy to miasto zostanie odbudowane dla PANA od Wieży Chananela^{a[482]} aż do Bramy Narożnej^b.

^{31.39} Sznur mierniczy będzie się rozciągał prosto aż do wzgórza Gareb, a następnie otoczy Goa^[483]. ^{31.40} Cała dolina trupów i popiołu oraz wszystkie pola aż do potoku Cedron, aż do narożnika Bramy Końskiej^[484], będą święte dla PANA. Nic tam nie będzie wyrywane ani burzone na wieki.

Księga Jeremiasza 32

Symbolika kupna pola w Anatot

- ^{32.1} Słowo od PANA, które doszło Jeremiasza w dziesiątym roku Sedecjasza^[485], króla Judy, to jest w osiemnastym roku Nebukadnessara.
- ^{32.2} Wtedy wojska króla Babilonu oblegały Jerozolimę, a prorok Jeremiasz był zamknięty na dziedzińcu straży, który znajdował się w domu króla Judy,
- ^{32.3} gdzie kazał zamknąć go Sedecjasz, król Judy, zarzucając mu: Dlaczego ty prorokowałeś: Tak mówi PAN: Oto Ja wydam to miasto w ręce króla Babilonu i je zdobędzie^[486].
- ^{32.4} Sedecjasz, król Judy, nie wymknie się z ręki Chaldeczyków, ponieważ na pewno będzie wydany w ręce króla Babilonu^{a[487]}. Będzie z nim rozmawiał twarzą w twarz^b i będzie się z nim widział osobiście^c.
- ^{32.5} Zaprowadzi Sedecjasza do Babilonu. Pozostanie tam aż o nim pomyślę^[488] – wyrocznia Pana. Jeśli będziecie walczyć z Chaldeczykami, to wam się nie powiedzie.
- ^{32.6} Wtedy Jeremiasz powiedział: Doszło do mnie następujące słowo Pana:
- ^{32.7} Oto Chanameel, syn Szalluma, twego stryja, przyszedł do ciebie, by ci powiedzieć: Kup sobie moje pole w Anatot, ponieważ masz prawo wykupu, aby je nabyć^[489].
- ^{32.8} Przybył więc do mnie Chanameel, syn mojego stryja, zgodnie ze słowem Pana, na dziedziniec straży i powiedział do mnie: Kup, proszę, moje pole, które jest w Anatot, w ziemi Beniamina, ponieważ tobie przysługuje prawo własności oraz tobie przysługuje prawo wykupu. Kup sobie! Wtedy zrozumiałem, że to było słowo PANA.
- ^{32.9} Kupiłem więc pole od Chanameela, syna mojego stryja, które było w Anatot. Odważyłem mu srebro: siedemnaście sykli srebra.
- ^{32.10} Spisałem umowę i zapieczętowałem, wziąłem świadków i odważyłem srebro na wadze.
- ^{32.11} Następnie wziąłem umowę kupna zapieczętowaną zgodnie z przepisami i ustawami i otwartą kopię.
- ^{32.12} Wręczyłem umowę kupna Baruchowi^[490], synowi Neriasza, syna Machsejasza, w obecności Chanameela, syna mojego stryja, w obecności świadków oraz w obecności wszystkich mieszkańców Judy, którzy przebywali na dziedzińcu straży.
- ^{32.13} Baruchowi natomiast poleciłem w ich obecności, co następuje:
- ^{32.14} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Weź te dokumenty, zapieczętowaną umowę kupna oraz tę otwartą i umieść je w glinianym naczyniu, aby przetrwały wiele dni.
- ^{32.15} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Będą jeszcze kupować domy i pola oraz winnice w tym kraju.

^{32.16} Po wręczeniu umowy kupna Baruchowi, synowi Neriasza, modliłem się tak do PANA: ^{32.17} Ach, mój Panie, Boże! Oto Ty uczyniłeś niebios a i ziemię swoją wielką mocą i wyciągniętym ramieniem ^{a[491]}. Dla Ciebie nie ma nic trudnego ^{b!} ^{32.18} Okazujesz łaskę dla tysięcy, lecz za winę ojców odpłacasz ich potomkom ^[492]. Boże wielki i potężny, któremu na imię PAN Zastępów! ^{32.19} Wielki w radzie, możny w czynie, którego oczy są otwarte na wszystkie drogi człowieka, aby oddać każdemu według jego postępowania ^[493] i według owocu jego czynów. ^{32.20} Ty, który czyniłeś znaki i cuda w ziemi egipskiej aż po dzień dzisiejszy, zarówno w Izraelu jak i wśród ludzi, i rozślawiłeś swoje imię, jak to jest dzisiaj ^[494].

^{32.21} Wyprowadziłeś swój lud, Izraela, z ziemi egipskiej, przez znaki i przez cuda, mocną ręką i wyciągniętym ramieniem, oraz przez wielką trwogę.

^{32.22} Dałeś im tę ziemię, którą przysiągłeś ojcom, że im dasz, ziemię mlekiem i miodem płynącą ^[495]. ^{32.23} A gdy weszli i wzięli ją w posiadanie, nie słuchali Twojego głosu ani nie postępowali według Twego Prawa. Niczego, co im poleciłeś, aby czynili, nie uczynili. Wtedy sprawiłeś, że przyszło na nich to całe nieszczęście. ^{32.24} Oto wały oblężnicze dotarły pod miasto, aby je zająć. Z powodu miecza, głodu i zarazy miasto zostanie wydane w ręce Chaldejczyków, którzy walczą przeciwko niemu. Stało się to, co zapowiadałeś: Oto Ty sam to widzisz! ^{32.25} Ty zaś, mój Panie, Boże, powiedziałeś mi: Kup sobie pole za srebro i weź świadków, chociaż miasto będzie wydane w ręce Chaldejczyków.

^{32.26} Doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{32.27} Oto Ja jestem PAN, Bóg wszystkich istot: Czy jest dla Mnie coś trudnego? ^{32.28} Dlatego tak mówi PAN: Oto Ja wydam to miasto w ręce Chaldejczyków i w ręce Nebukadnessara, króla Babilonu, i on je zdobędzie ^[496]. ^{32.29} Wejdą Chaldejczycy walczący przeciwko temu miastu, podpalą to miasto i spalą je wraz z domami, na których dachach palono kadzidło Baalowi i wylewano ofiarę płynną obcym bogom, by robić Mi na przekór ^[497]. ^{32.30} Od swojej młodości bowiem zarówno Izraelici, jak i Judejczycy popełniali tylko to, co złe w Moich oczach. Tak, Izraelici tylko Mnie drażnili dziełem swoich rąk – wyrocznia PANA. ^{32.31} Miasto to bowiem stało się powodem Mojego gniewu i Mojego oburzenia od dnia, gdy je wybudowano aż do dnia dzisiejszego. Usunę je więc sprzed Mojego oblicza ^{32.32} z powodu całego

zła Izraelitów i Judejczyków, którego się dopuszczali, aby robić Mi na przekór, oni sami, ich królowie, książęta, kapłani, prorocy; zarówno ludzie z Judy, jak i mieszkańcy Jerozolimy.^{32.33} Odwrócili się do Mnie plecami, a nie twarzą^{a[498]}. I chociaż nieustannie ich nauczałem, to nie chcieli słuchać ani przyjąć pouczenia^b.^{32.34} Postawili swe obrzydliwości w domu, nad którym zostało wezwane Moje imię, aby go zbezczęścić^[499].

^{32.35} Zbudowali wyżyny Baalowi, które są w Dolinie Ben-Hinnom, aby składać w ofierze^{a[500]} swoich synów i swoje córki Molochowi, czego nie nakazałem i co nigdy nie przyszło Mi na myśl, żeby dopuszczano się takiej obrzydliwości, doprowadzając Judę do grzechu^b.

^{32.36} Teraz zaś tak mówi PAN, Bóg Izraela, o tym mieście, o którym wy mówicie: Będzie wydane w ręce króla Babilonu przez miecz, głód i zarazę.

^{32.37} Oto Ja zgromadzę ich ze wszystkich ziem, do których ich wypędziłem w Moim gniewie i zapalczywości oraz w Mojej wielkiej złości. Pozwolę im wrócić na to miejsce oraz sprawię, że będą mieszkać bezpiecznie^[501].^{32.38} I będą Mi ludem, a Ja będę im Bogiem^[502].^{32.39} Dam im jedno serce i jedną drogę, aby okazywali Mi bojaźń przez wszystkie dni dla dobra własnego oraz swoich potomków^[503].^{32.40} I zawrę z nimi wieczne przymierze, dzięki któremu nie odwrócę się od nich ani nie przestanę im wyświadczać dobra^[504]. W ich sercu umieszczę Moją bojaźń, aby nie odstępili ode Mnie.

^{32.41} Będę się cieszyć nimi, wyświadczając im dobro. Zasadzę ich na trwałe w tym kraju – z całego swego serca i całej duszy^[505].

^{32.42} Tak bowiem mówi PAN: Jak sprowadziłem na ten lud to całe wielkie nieszczęście, tak sprowadzę na nich całe dobro, jakie im zapowiedziałem.

^{32.43} I będą nabywać pola w tym kraju, o którym mówicie: To jest pustkowie pozbawione ludzi i zwierząt, wydane w ręce Chaldejczyków^[506].

^{32.44} Będą nabywać za srebro pola, spisywać umowy, pieczętować i brać świadków, w ziemi Beniamina i w okolicy Jerozolimy, w miastach Judy i w miastach pogórza^{a[507]}, w miastach Szefeli^b i w miastach Negebu^c, gdyż odmienię ich los – wyrocznia PANA.

Księga Jeremiasza 33

Kolejne zapowiedzi odnowy

^{33.1} I ponownie doszło do Jeremiasza, gdy nadal był zamknięty na dziedzińcu straży^[508], następujące słowo PANA: ^{33.2} Tak mówi PAN, który ją^[509] stworzył, PAN, który ją ukształtował, żeby ją utwierdzić. Jego imię jest Pan. ^{33.3} Wzywaj Mnie, a Ja ci odpowiem^{a[510]} i oznajmię^b ci rzeczy wielkie i niepojęte, których nie znasz!

^{33.4} Tak bowiem mówi PAN, Bóg Izraela, o domach tego miasta i o domach królów Judy, które są burzone, chociaż są wały, i od miecza:

^{33.5} Przybywają, by walczyć z Chaldejczykami, by napęłnić je trupami ludzi, których poraziłem w Moim gniewie oraz zapalczywości, gdy zakryłem Moje oblicze przed tym miastem z powodu ich całego zła.

^{33.6} Oto Ja sprawię, że zabliznią się jej rany, uzdrowię i uleczę, objawię im bogactwo pokoju i prawdy. ^{33.7} Odmienię los Judy i los Izraela. Odbuduję ich tak, jak było na początku. ^{33.8} Oczyszczę ich ze wszystkich win, którymi zgrzeszyli przeciwko Mnie. Przebaczę im wszystkie przestępstwa, którymi zgrzeszyli przeciwko Mnie i którymi wypowiedzieli Mi posłuszeństwo. ^{33.9} I będzie Mi ona radością^{a[511]}, chwałą i ozdobą wśród wszystkich narodów ziemi. Gdy one usłyszą o całym dobru, które im wyświadczyłem, to przerażą się i zadrżą z powodu całego dobra i z powodu wszelkiej pomyślności, które Ja im^b okazałem.

^{33.10} Tak mówi PAN: Jeszcze na tym miejscu – o którym mówicie: Jest ono opustoszałe, pozbawione ludzi i zwierząt – w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy, które są spustoszone, pozbawione ludzi, mieszkańców i zwierząt^[512], będzie się słyszeć ^{33.11} głos wesela i głos radości, głos pana młodego i głos panny młodej, głos mówiących, którzy przychodzą do domu PANA, by złożyć ofiarę dziękczynną: Wysławiajcie PANA Zastępów, gdyż PAN jest dobry, gdyż Jego łaska trwa na wieki^[513]. Odmienię bowiem los tej ziemi tak, jak było na początku – mówi PAN.

^{33.12} Tak mówi PAN Zastępów: Na tym miejscu opustoszałym – pozbawionym zarówno ludzi, jak i zwierząt – i we wszystkich jego miastach będą jeszcze osady dla pasterzy, prowadzących trzodę na spoczynek. ^{33.13} W miastach pogórza, w miastach Szeferi, w miastach Negebu^[514], w ziemi Beniamina, i w okolicy Jerozolimy oraz w miastach Judy będą jeszcze przechodzić trzody pod ręką tego, który liczy – mówi PAN.

Wieczne przymierza Pana z Dawidem

^{33.14} Oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – gdy spełnię dobre słowo, które zapowiedziałem domowi Izraela i domowi Judy^[515]. ^{33.15} W tych dniach i w tym czasie spowoduję, że wyrośnie Dawidowi odrośl sprawiedliwa^{a[516]}. Będzie czynić prawo i sprawiedliwość w kraju^b. ^{33.16} W tych dniach Juda zostanie zbawiony, a Jerozolima zamieszka bezpiecznie. W ten sposób będą ją nazywać: PAN naszą sprawiedliwością^[517].

^{33.17} Tak bowiem mówi PAN: Nie zabraknie Dawidowi osoby zasiadającej na tronie domu Izraela^[518]. ^{33.18} Kapłanom-lewitom nie zabraknie przed Moim obliczem osoby przynoszącej ofiary całopalne, spalającej ofiary pokarmowe oraz składającej ofiary przez wszystkie dni^[519].

^{33.19} Doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{33.20} Tak mówi PAN: Jeśli zdołacie zerwać Moje przymierze z dniem i Moje przymierze z nocą tak, by nie było ani dnia, ani nocy we właściwym czasie, ^{33.21} to będzie także zerwane Moje przymierze z Dawidem, Moim sługą, tak, by nie miał syna panującego na jego tronie^[520], oraz z kapłanami-lewitami, Moimi sługami. ^{33.22} Jak niepoliczalny jest zastęp niebiański ani niezmierny piasek morski, tak Ja pomnożę potomstwo Dawida, Mojego sługi, oraz lewitów, którzy Mi służą^[521].

^{33.23} Doszło Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{33.24} Czy nie zauważyłeś, co ten lud twierdzi: Dwa rody, które PAN wybrał – już je odrzucił. Wzgardzili Moim ludem, żeby nie był już więcej narodem w ich mniemaniu^[522].

^{33.25} Tak mówi PAN: Jeśli nie istnieje Moje przymierze z dniem i z nocą ani nie ustanowiłem praw niebios i ziemi^[523], ^{33.26} to również wzgardzę potomstwem Jakuba i Dawida, Mojego sługi, tak że nie wezmę spośród jego potomstwa władców nad potomstwem Abrahama, Izaaka i Jakuba. Odmienię bowiem ich los i ulituję się nad nimi^[524].

Księga Jeremiasza 34

Proroctwo dotyczące przyszłości Sedecjasza

^{34.1} Słowo od PANA, które doszło do Jeremiasza, gdy Nebukadnessar, król Babilonu, i całe jego wojsko oraz wszystkie królestwa ziemi mu podporządkowane i wszystkie ludy walczyły przeciwko Jerozolimie

i przeciwko wszystkim jej miastom^[525]. ^{34.2} Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Idź i przemów do Sedecjasza, króla Judy. Powiedz mu: Tak mówi PAN: Oto Ja wydam to miasto w ręce króla Babilonu, a on spali je ogniem^[526]. ^{34.3} Ty zaś nie umkniesz z jego ręki, gdyż na pewno będziesz schwytyany i wydany w jego ręce. Z królem Babilonu będziesz się widział osobiście^{a[527]}, będziesz z nim rozmawiał twarzą w twarz^b, i pójdziesz do Babilonu.

^{34.4} Jednak posłuchaj słowa PANA, Sedecjaszu, królu Judy: Tak mówi PAN o tobie: Nie zginiesz od miecza. ^{34.5} Umrzesz spokojnie. Jak palono wonności dawniejszym królom, którzy cię poprzedzali, tak będą palić dla ciebie. I będą opłakiwać: Biada, panie^[528]! Ja bowiem wypowiedziałem to słowo – wyrocznia PANA.

^{34.6} Prorok Jeremiasz powiedział Sedecjaszowi, królowi Judy, wszystkie te słowa w Jerozolimie. ^{34.7} Wojska króla Babilonu walczyły przeciwko Jerozolimie i przeciwko wszystkim pozostałym miastom Judy, przeciwko Lachisz i przeciwko Azece, ponieważ spośród miast Judy pozostały tylko te twierdze.

^{34.8} Słowo od PANA, które doszło do Jeremiasza, gdy król Sedecjasz zawarł przymierze z całym ludem, który był w Jerozolimie, przywracając mu wolność^[529]. ^{34.9} Każdy miał wypuścić na wolność swego niewolnika i swoją niewolnicę, Hebrajczyka i Hebrajkę, ażeby żaden Judejczyk nie trzymał w niewoli swego bliźniego. ^{34.10} Wszyscy książęta oraz cały lud, którzy zawarli przymierze^{a[530]}, zgodzili się na to^b, aby wypuścić na wolność swego niewolnika i swoją niewolnicę, ażeby już dłużej nie trzymać ich w niewoli. Zgodzili się i ich wypuścili. ^{34.11} Jednak potem zmienili zdanie i sprowadzili niewolników i niewolnice, których wypuścili na wolność, zmuszając ich, aby znów byli niewolnikami i niewolnicami.

^{34.12} Wtedy doszło do Jeremiasza od PANA następujące słowo PANA:

^{34.13} Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Ja zawarłem z waszymi ojcami, gdy ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej z domu niewoli, przymierze tej treści:

^{34.14} Pod koniec siódmego roku wypuścicie na wolność swego brata, Hebrajczyka, który został tobie sprzedany, aby być twoim niewolnikiem przez sześć lat. Potem wypuścisz go na wolność^[531]. Jednak wasi ojcowie nie usłuchali Mnie ani nie nadstawili ucha. ^{34.15} Wy zaś powróciliście dzisiaj i uczyniliście to, co jest słuszne w Moich oczach, ogłaszając

wolność swemu bliźniemu. Zawarliście przymierze przed Moim obliczem, w domu, nad którym zostało wezwane Moje imię.^{34.16} Jednak zmieniliście zdanie i zbezcześciliście Moje imię^[532]. Sprowadziliście swego niewolnika i swoją niewolnicę, których wypuściliście na wolność zgodnie z ich życzeniem. Zmusiliście ich, aby byli waszymi niewolnikami i niewolnicami.

^{34.17} Dlatego tak mówi PAN: Wy nie posłuchaliście Mnie, aby ogłosić wolność swemu bratu i swojemu bliźniemu. Oto Ja ogłaszam wam więc wolność – wyrocznia PANA – na miecz, na zarazę i na głód. Wydam was na postrach dla wszystkich królestw ziemi^[533].^{34.18} Wydam tych ludzi, którzy przekroczyli Moje przymierze, którzy nie dotrzymali słów przymierza zawartego przede Mną, gdy rozcięli cielca na dwoje^{a[534]} i przeszli pomiędzy jego częściami^b:^{34.19} książąt Judy i książąt Jerozolimy, dworzan i kapłanów, cały lud tego kraju, przechodzący pomiędzy częściami cielca.^{34.20} Wydam ich w ręce ich wrogów i w ręce tych, którzy czyhają na ich życie. Ich zwłoki staną się żerem dla ptactwa podniebnego i dla dzikich zwierząt^[535].^{34.21} A Sedecjasza, króla Judy i jego książąt wydam w ręce ich wrogów i w ręce tych, którzy czyhają na ich życie, i w ręce wojsk króla Babilonu, które odstąpiło od was^[536].^{34.22} Oto Ja wydam rozkaz – wyrocznia PANA – i sprowadzę ich przeciwko temu miastu. Będą walczyć przeciwko niemu, zdobędą je i spalą ogniem^[537]. Miasta Judy obrócę w pustkowia pozbawione mieszkańca.

Księga Jeremiasza 35

Przykład posłuszeństwa Rechabitów

^{35.1} Słowo od PANA, które doszło do Jeremiasza w dniach Jojakima^[538], syna Jozjasza, króla Judy: ^{35.2} Idź do domu Rechabitów^[539], porozmawiaj z nimi. Przyrowadź ich do domu PANA, do jednej z komnat i podaj im wino do picia. ^{35.3} Wziąłem więc Jaazaniasza, syna Jeremiasza, syna Chabassiniasza, i jego braci, oraz jego wszystkich synów i cały dom Rechabitów, ^{35.4} i wprowadziłem ich do domu PANA, do komnaty synów Chanana^[540], syna Jigdaliasza, męża Bożego, która była obok komnaty książąt, położonej nad komnatą Maasejasza, syna Szalluma, odźwiernego. ^{35.5} Przed synami domu Rechabitów postawiłem naczynia napełnione

winem oraz puchary i powiedziałem do nich: Pijcie wino! ^{35.6} Oni jednak odpowiedzieli: Nie pijemy wina. Jonadab bowiem, syn Rechaba, nasz przodek, polecił nam: Nie będziecie pili wina na wieki ani wy, ani wasi synowie. ^{35.7} Nie będziecie budować domu, nie będziecie siać ziarna, nie będziecie sadzić winnic ani żadnej posiadać, lecz przez wszystkie swoje dni będziecie mieszkać w namiotach, abyście przez wiele dni żyli na ziemi, na której jesteście przybyszami! ^{35.8} Okazaliśmy posłuszeństwo głosowi Jonadaba, syna Rechaba, naszego przodka, we wszystkim, co nam polecił, abyśmy nie pili wina przez wszystkie nasze dni ani my, ani nasze żony, ani nasi synowie, ani nasze córki, ^{35.9} i abyśmy nie budowali domów mieszkalnych oraz abyśmy nie mieli winnicy, pola, ani nasion. ^{35.10} I tak mieszkamy w namiotach, okazujemy posłuszeństwo i postępujemy zgodnie z tym wszystkim, co polecił nam Jonadab, nasz przodek. ^{35.11} Jednak gdy nadciągnął Nebukadnessar^[541], król Babilonu, powiedzieliśmy: Chodźcie! Wejdźmy do Jerozolimy przed wojskiem chaldejskim i przed wojskiem aramejskim. I zamieszkaliśmy w Jerozolimie.

^{35.12} Wtedy doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{35.13} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Idź i mów do ludzi z Judy oraz do mieszkańców Jerozolimy: Czy nie przyjęliście pouczenia, żeby słuchać Moich słów? – wyrocznia PANA^[542]. ^{35.14} Słowa Jonadaba, syna Rechaba, który nakazał swoim synom, aby nie pili wina, zostały wypełnione i nie pija aż po dzień dzisiejszy, ponieważ okazali posłuszeństwo poleceniu swojego ojca. Ja zaś mówiłem do was nieustannie i niestrudzenie, a nie słuchaliście Mnie^[543]. ^{35.15} Nieustannie i niestrudzenie wysyłałem do was wszystkie Moje sługi – proroków, mówiąc: Zawróćcie, każdy ze swej złej drogi i uczynicie dobrymi wasze czyny i nie chodźcie za innymi bogami, by im służyć, abyście mogli mieszkać na ziemi, którą dałem wam i waszym ojcom. Jednak nie nadstawiliście ucha ani nie posłuchaliście Mnie^[544].

^{35.16} Tak, synowie Jonadaba, syna Rechaba wypełnili przykazanie swego przodka, które im dał, lecz ten lud Mnie nie posłuchał.

^{35.17} Dlatego tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja sprowadzę na Judę oraz na wszystkich mieszkańców Jerozolimy całe to nieszczęście, które zapowiedziałem przeciwko nim, ponieważ mówiłem do nich, a nie słuchali, wołałem do nich, a nie odpowiadali. ^{35.18} Do domu Rechabitów natomiast Jeremiasz powiedział: Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela:

Dlatego, że okazaliście posłuszeństwo poleceniu Jonadaba, waszego przodka, i przestrzegaliście wszystkich jego poleceń, postępując zgodnie z tym wszystkim, co wam polecił, ^{35.19} to tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Jonadabowi, synowi Rechaba, nie zabraknie potomka, który będzie stał przede Mną po wszystkie dni.

Księga Jeremiasza 36

OPOWIADANIA DOTYCZĄCE DZIAŁALNOŚCI JEREMIASZA

Dzieje pierwszego i drugiego zwoju Jeremiasza

^{36.1} W czwartym roku Jojakima^[545], syna Jozjasza, króla Judy, doszło do Jeremiasza następujące słowo od PANA: ^{36.2} Weź sobie zwój księgi i spis na nim wszystkie słowa, które powiedziałem ci o Izraelu i o Judzie oraz o wszystkich narodach od dnia, gdy zacząłem do ciebie mówić – od dni Jozjasza aż do dnia dzisiejszego^[546]. ^{36.3} Może, gdy dom Judy usłyszy o całym nieszczęściu, które Ja mam zamiar na nich sprowadzić, odwróci się^{a[547]} każdy ze swej złej drogi, abym przebaczył im winy i grzechy^b. ^{36.4} Wezwał więc Jeremiasz Barucha, syna Neriasza, a Baruch spisał pod dyktando^[548] Jeremiasza na zwoju księgi wszystkie słowa PANA, które On do niego powiedział. ^{36.5} Następnie Jeremiasz wydał Baruchowi takie polecenie: Zostałem uwięziony, nie mogę pójść do domu PANA^[549]. ^{36.6} Ty więc idź i czytaj ze zwoju, na którym napisałeś pod moje dyktando słowa PANA, w obecności ludu^[550], w domu Pana, w dniu postu. Czytaj także w obecności wszystkich Judejczyków, którzy przybędą ze swoich miast. ^{36.7} Może dotrze ich błaganie przed oblicze PANA i odwrócą się każdy ze swej złej drogi, gdyż wielki jest gniew i zapalczywość, które PAN zapowiedział temu ludowi. ^{36.8} Baruch, syn Neriasza, postąpił zgodnie z tym wszystkim, co polecił mu prorok Jeremiasz, żeby odczytać z tej księgi słowa PANA, w domu PANA. ^{36.9} W piątym roku Jojakima, syna Jozjasza, króla Judy, w dziewiątym miesiącu, przed obliczem PANA ogłoszono post całemu ludowi w Jerozolimie oraz całemu ludowi Judy przybywającemu z miast Judy do Jerozolimy. ^{36.10} Baruch czytał z księgi słowa Jeremiasza w domu PANA, w komnacie Gemariasza, syna Szafana, kanclerza, na górnym dziedzińcu przy wejściu do Bramy Nowej domu PANA, w obecności całego ludu.

^{36.11} A Micheasz, syn Gemariasza, syna Szafana, usłyszał wszystkie słowa PANA z tej księgi. ^{36.12} Zszedł do domu królewskiego, do komnaty kanclerza. A oto siedzieli tam wszyscy książęta: Eliszama, kanclerz, Delajasz, syn Szemajasza, Elnatan, syn Akbora, Gemariasz, syn Szafana, Sedecjasz, syn Chananiasza, i wszyscy pozostali książęta. ^{36.13} Micheasz powiadomił o wszystkim, co^[551] usłyszał, gdy Baruch czytał z księgi w obecności ludu.

^{36.14} Wtedy wszyscy książęta wysłali do Barucha Jehudiego, syna Netaniasza, syna Szelemiasza, syna Kusiego, aby mu powiedział: Weź do ręki zwój, z którego czytałeś w obecności ludu, i przyjdź! Baruch, syn Neriasza, wziął zwój do ręki i do nich przyszedł. ^{36.15} A oni mu powiedzieli: Usiądź i czytaj w naszej obecności. Baruch więc czytał w ich obecności. ^{36.16} Gdy zaś usłyszeli wszystkie te słowa, przerazili się^{a[552]} wszyscy i powiedzieli: Koniecznie musimy zawiadomić króla o tym wszystkim^b. ^{36.17} Zapytali Barucha: Powiedz nam, prosimy, jak zapisałeś wszystkie te słowa? Dyktował? ^{36.18} Baruch zaś odpowiedział im:

Osobiście^[553] dyktował mi wszystkie te słowa, a ja zapisywałem w księdze atramentem. ^{36.19} Wtedy książęta powiedzieli Baruchowi: Idź i ukryj się, zarówno ty, jak i Jeremiasz! Niech nikt nie wie, gdzie jesteście!

^{36.20} Następnie udali się na dziedziniec do króla. Zwój oddali do przechowania w komnacie Eliszamy, kanclerza, a o tym wszystkim osobiście powiadomili króla. ^{36.21} Król zaś wysłał Jehudiego, aby zabrał zwój. Jehudi wziął go z komnaty Eliszamy, kanclerza, a następnie czytał w obecności króla i w obecności wszystkich książąt stojących wokół króla.

^{36.22} Król przebywał w pałacu^[554] zimowym w dziewiątym miesiącu, a przed nim płonęło naczynie z rozżarzonymi węglami. ^{36.23} A gdy Jehudi odczytał trzy lub cztery kolumny, król odcinał je nożem pisarskim i wrzucał do ognia, który był w naczyniu z rozżarzonymi węglami, aż cały zwój całkowicie zniknął w ogniu, który był w naczyniu z rozżarzonymi węglami.

^{36.24} Ani król, ani jego słudzy, którzy słyszeli wszystkie te słowa, nie się przerazili i nie rozdarli swoich szat. ^{36.25} I chociaż Elnatan, Delajasz i Gemariasz nalegali na króla, by nie palił zwoju, to jednak ich nie posłuchał. ^{36.26} Król polecił Jerachmeelowi, synowi królewskiemu,

Serajaszowi, synowi Azriela, oraz Szelemiaszowi, synowi Abdeela, schwytać Barucha, sekretarza, i proroka Jeremiasza, lecz PAN ich ukrył.

^{36.27} Po spaleniu przez króla zwoju ze słowami, jakie Baruch spisał pod dyktando Jeremiasza, doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA:

^{36.28} Wróć! Weź sobie inny zwój i napisz na nim wszystkie poprzednie słowa, jakie były na pierwszym zwoju, który spalił Jojakim, król Judy.

^{36.29} O Jojakimie zaś, królu Judy, powiedz: Tak mówi PAN: Ty spaliłeś ten zwój, mówiąc: Czemu napisałeś na nim: Król Babilonu na pewno przybędzie i zniszczy tę ziemię oraz sprawi, że znikną z niej ludzie i zwierzęta. ^{36.30} Dlatego tak mówi PAN o Jojakimie, królu Judy: Nie będzie miał nikogo, kto by zasiadał na tronie Dawida, a jego zwłoki będą wyrzucone na skwar dnia i na chłód nocy. ^{36.31} Ukarzę go, jego potomstwo oraz jego sługi za ich winy i sprowadzę na nich, na mieszkańców Jerozolimy oraz na każdego z Judy całe to nieszczęście, które im zapowiedziałem, lecz nie chcieli słuchać.

^{36.32} Jeremiasz więc wziął inny zwój i dał go Baruchowi, synowi Neriasza, pisarzowi, aby spisał na nim pod dyktando Jeremiasza wszystkie słowa księgi, którą spalił w ogniu Jojakim, król Judy. A jeszcze zostało dodanych do nich wiele słów podobnych do tamtych.

Księga Jeremiasza 37

Uwięzienie Jeremiasza

^{37.1} Po Koniaszu^{a[555]}, synu Jojakima, zapanował jako król Sedecjasz^b, syn Jozjasza, którego Nebukadnessar^c, król Babilonu, ustanowił królem w kraju Judy. ^{37.2} Jednak ani on, ani jego słudzy, ani lud ziemi, nie słuchali słów PANA, które wypowiedział za pośrednictwem proroka Jeremiasza.

^{37.3} Król Sedecjasz wysłał Jehukala, syna Szelemiasza, i Sofoniasza, syna Maasejasza, kapłana, do proroka Jeremiasza, by powiedzieli: Módl się, proszę, za nami do PANA, naszego Boga! ^{37.4} Wówczas Jeremiasz mógł poruszać się swobodnie^[556] wśród ludu, gdyż jeszcze nie wtrącono go do więzienia. ^{37.5} Wtedy wojsko faraona^[557] wyruszyło z Egiptu. Gdy zaś usłyszeli o tym Chaldejczycy oblegający Jerozolimę, wycofali się spod Jerozolimy.

^{37.6} I doszło do proroka Jeremiasza następujące słowo PANA: ^{37.7} Tak mówi PAN, Bóg Izraela: Tak macie powiedzieć królowi Judy, który wysłał was do Mnie, aby się Mnie poradzić: Oto wojsko faraona, które wyruszyło wam na pomoc, powróci do swojej ziemi, do Egiptu. ^{37.8} Również Chaldejczycy powrócą i będą walczyć przeciwko temu miastu, zdobędą je i spalą ogniem^[558]. ^{37.9} Tak mówi PAN: Nie oszukujcie samych siebie słowami: Na pewno odejdą od nas Chaldejczycy – ponieważ nie odejdą!

^{37.10} Gdybyście bowiem nawet rozgromili całe wojsko Chaldejczyków tak, że pozostaliby wśród nich jedynie ranni, to i tak podniósłby się każdy w swoim namiocie, aby spalić to miasto.

^{37.11} Gdy wojsko Chaldejczyków wycofało się spod Jerozolimy z powodu wojska faraona, ^{37.12} Jeremiasz chciał wyruszyć z Jerozolimy i udać się do ziemi Beniamina, aby tam wziąć udział w dzieleniu spadku^[559] wśród ludu.

^{37.13} Gdy znalazł się w bramie Beniamina, to spotkał tam dowódcę straży o imieniu Jirijasz, syna Szelemiasza, syna Chananiasza, który zatrzymał proroka Jeremiasza mówiąc: Ty chcesz odejść do Chaldejczyków!

^{37.14} Jeremiasz odpowiedział: Kłamstwo! Ja nie odchodzę do Chaldejczyków! Ten zaś go nie słuchał. Jirijasz zatrzymał Jeremiasza i zaprowadził go do książąt. ^{37.15} Książęta rozgniewali się na Jeremiasza, pobili go i wtrącili do więzienia, w domu Jonatana, kanclerza, gdyż zamienili go na więzienie.

^{37.16} W ten sposób Jeremiasz dostał się do lochu^[560], do piwnicy. Jeremiasz przebywał tam przez wiele dni.

Potajemne spotkanie Sedecjasza z Jeremiaszem

^{37.17} Potem król Sedecjasz kazał go przyprowadzić. W swoim domu król zadawał potajemnie pytania. I powiedział: Czy jest jakieś słowo od PANA? Jeremiasz odpowiedział: Jest! I powiedział: Będziesz wydany w ręce króla Babilonu. ^{37.18} Potem Jeremiasz powiedział do króla Sedecjasza: Czym zgrzeszyłem przeciwko tobie i twoim sługom oraz przeciw temu ludowi, że wtrąciliście mnie do więzienia? ^{37.19} Gdzie więc są wasi prorocy, którzy prorokowali wam: Król Babilonu nie nadciągnie przeciwko wam ani przeciwko tej ziemi! ^{37.20} Teraz zaś, zechciej mnie wysłuchać, proszę, mój panie, królu! Niech moja prośba dotrze, proszę, do ciebie! Niech już nie wrócę do domu Jonatana, kanclerza, abym tam nie umarł! ^{37.21} Król

Sedecjasz wydał polecenie, aby oddano Jeremiasza na dziedziniec straży i wydzielono mu codziennie bochenek chleba z ulicy piekarzy, dopóki zupełnie nie zabrakło chleba w mieście. Jeremiasz przebywał więc na dziedzińcu straży^[561].

Księga Jeremiasza 38

Jeremiasz w cysternie

^{38.1} Szefatiasz, syn Matana, Godoliasz, syn Paszchura, Jukał, syn Szelemiasza, oraz Paszchur, syn Malkiasza, usłyszeli następujące słowa, które Jeremiasz wypowiedział do całego ludu: ^{38.2} Tak mówi PAN: Ten, kto będzie przebywał w tym mieście, umrze od miecza, głodu i zarazy. Kto zaś odejdzie do Chaldejczyków, będzie żył. Zatrzyma swoje życie jako zdobycz – przeżyje^[562]. ^{38.3} Tak mówi PAN: Na pewno to miasto będzie wydane w ręce wojska króla Babilonu. On je zdobędzie. ^{38.4} Wtedy powiedzieli książęta do króla: Ten człowiek musi umrzeć, gdyż obezwładnia ręce wojowników, którzy pozostali w tym mieście, oraz ręce całego ludu, gdy przemawia do nich takimi słowami. Ten człowiek nie szuka pokoju dla tego ludu, lecz jedynie nieszczęścia. ^{38.5} Król Sedecjasz odpowiedział: Oto on jest w waszych rękach, ponieważ sam król nie jest w stanie nic uczynić przeciwko wam. ^{38.6} Wzięli więc Jeremiasza i wrzucili go – spuszczać na linach – do cysterny Malkiasza, syna królewskiego, która była na dziedzińcu straży. W cysternie zaś nie było wody, lecz błoto. Jeremiasz ugrzązł w tym błocie.

Ebedmelek wybawcą Jeremiasza

^{38.7} Jednak gdy Ebedmelek, Kuszyta, jeden z dworzan, który był w domu królewskim, usłyszał, że wrzucono Jeremiasza do cysterny – a król siedział w bramie Beniamina – ^{38.8} wyszedł więc Ebedmelek z domu królewskiego i tak powiedział królowi: ^{38.9} Mój panie, królu! Ci ludzie źle postąpili we wszystkim, co zrobili prorokowi Jeremiaszowi, wrzucając go do cysterny. Umrze on w tym miejscu z powodu głodu, ponieważ w mieście nie ma już chleba. ^{38.10} Król wydał Ebedmelekowi, Kuszycie, następujące polecenie: Weź stąd ze sobą trzydziestu ludzi i wyciągnij z cysterny proroka Jeremiasza, zanim umrze. ^{38.11} Ebedmelek zabrał ze sobą ludzi i udał się do domu królewskiego, do miejsca poniżej skarbcza. Stamtąd wziął szmaty

z podartej i znoszonej odzieży i spuścił je Jeremiaszowi do cysterny na linach. ^{38.12} Potem Ebedmelek, Kuszyta powiedział Jeremiaszowi: Podłóż, proszę, szmaty z podartej i znoszonej odzieży pod pachy twoich rąk, pod liny! I Jeremiasz tak zrobił. ^{38.13} Następnie uchwycili Jeremiasza linami i wyciągnęli go z cysterny. Odtąd przebywał Jeremiasz na dziedzińcu straży.

Spotkanie Sedecjasza z Jeremiaszem

^{38.14} Król Sedecjasz wysłał, aby sprowadzić do siebie proroka Jeremiasza, przy trzecim wejściu do domu PANA. Król powiedział do Jeremiasza: Chcę cię o coś zapytać. Niczego przede mną nie ukrywaj! ^{38.15} Jeremiasz odpowiedział Sedecjaszowi: Jeżeli ci odpowiem, czy na pewno nie skążesz mnie na śmierć? A jeśli udzielę ci rady, to nie posłuchasz mnie. ^{38.16} Wtedy król Sedecjasz przysiągł Jeremiaszowi potajemnie, mówiąc: Na życie PANA, który dał nam to życie, że cię nie wydam na śmierć ani nie wydam cię w ręce tych ludzi, którzy czyhają na twoje życie!

^{38.17} Następnie Jeremiasz powiedział do Sedecjasza: Tak mówi PAN, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Jeśli dobrowolnie wyjdiesz do książąt króla Babilonu, to pozostaniesz przy życiu, a to miasto nie będzie spalone ogniem, będziesz żył ty i twój dom. ^{38.18} Jednak jeśli nie wyjdiesz do książąt króla Babilonu, to miasto będzie wydane w ręce Chaldeczyków. Miasto spalą ogniem, ty zaś nie umkniesz z ich rąk. ^{38.19} A król Sedecjasz odpowiedział Jeremiaszowi: Obawiam się Judejczyków, którzy odeszli do Chaldeczyków, żeby nie wydali mnie w ich ręce i nie szydzili ze mnie.

^{38.20} Wtedy Jeremiasz powiedział: Nie wydadzą. Posłuchaj, proszę, głosu PANA - tego, co ja mówię do ciebie - a będzie ci dobrze i zachowasz życie.

^{38.21} Jeśli jednak ty nie zechcesz wyjść - oto, co ukazał mi PAN:

^{38.22} Wszystkie kobiety, które pozostały w domu króla Judy, są prowadzone do książąt króla Babilonu. Będą mówić:

Twoi przyjaciele
zwiedli cię i pokonali,
a gdy twoje nogi ugrzęzły w błocie
– oni uciekli.

^{38.23} Wszystkie twoje żony i wszystkich twoich synów zaprowadzą do Chaldeczyków, ty zaś nie umkniesz z ich rąk, ponieważ będziesz

schwytyany przez^{a[563]} króla Babilonu^b, a to miasto będzie spalone^c.

38.24 Sedecjasz zaś powiedział do Jeremiasza: Niech nikt nie wie o tych słowach, a nie umrzesz! 38.25 Gdy usłyszą książęta, że rozmawiałem z tobą, to przyjdą do ciebie i powiedzą ci: Opowiedz nam – prosimy – co powiedziałeś królowi? Nie ukrywaj przed nami, abyśmy cię nie zabili! Co król tobie powiedział? 38.26 Wówczas odpowiesz im: Przedstawiłem królowi moją prośbę, aby mnie nie odsyłał do domu Jonatana, abym tam nie zginął.

38.27 Wszyscy książęta przyszli do Jeremiasza i wypytywali się go, a on odpowiedział im zgodnie z tym wszystkim, co król polecił. Wtedy zamilkli, ponieważ nie słyszano tej rozmowy^[564].

38.28 Jeremiasz natomiast przebywał na dziedzińcu straży aż do dnia, w którym Jerozolima została zdobyta. I był, gdy Jerozolima została zdobyta^[565].

Księga Jeremiasza 39

Zdobycie Jerozolimy przez Babilończyków

39.1 W dziewiątym roku Sedecjasza, króla Judy, w dziesiątym miesiącu, przybył Nebukadnessar^{a[566]}, król Babilonu, wraz z całym swoim wojskiem pod Jerozolimę, i zaczęli ją oblegać^b.

39.2 W jedenastym roku Sedecjasza, w czwartym^[567] miesiącu, w dziewiątym dniu tego miesiąca, zrobiono wyłom w murach miasta.

39.3 Wszyscy książęta króla Babilonu wkroczyli i usadowili się w bramie Środkowej: Nergal sar-eser, Samgar-Nebu, Sar-Sekim, rab-saris^{a[568]}, Nergal sar-eser, rab-mag^b i cała reszta książąt króla Babilonu. 39.4 A gdy ich zobaczył Sedecjasz, król Judy, a także wszyscy wojownicy, wtedy uciekli, wychodząc nocą z miasta drogą do ogrodu królewskiego przez bramę między dwoma murami, i skierowali się na drogę w stronę Arabów^[569].

39.5 Jednak wojska Chaldejczyków rzuciły się za nimi w pościg i dopędziły Sedecjasza na równinach Jerycha^{a[570]}. Zabrali go i zaprowadzili do Nebukadnessara, króla Babilonu, do Ribli w kraju Chamat. Ten zaś wydał na niego wyrok^b. 39.6 Król Babilonu kazał wymordować w Ribli synów Sedecjasza, w jego obecności. Król Babilonu również polecił wymordować

wszystkich dostojników Judy^[571]. ^{39.7} Sedecjaszowi zaś kazał wylupić oczy, a jego samego zakuć w podwójne kajdany z brązu, żeby zaprowadzić do Babilonu^[572]. ^{39.8} Chaldejczycy spalili ogniem dom królewski i domy ludu oraz zburzyli mury Jerozolimy. ^{39.9} Następnie Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził do Babilonu resztę ludu pozostałego w mieście i zbiegów, którzy odeszli do niego, wraz z resztą pozostałego ludu^[573]. ^{39.10} Jednak Nebuzaradan pozostawił w kraju Judy część ubogich spośród ludu, którzy nic nie posiadali. W tym dniu dał im winnice i pola.

Decyzja Nebukadnessara w sprawie Jeremiasza

^{39.11} Nebukadnessar, król Babilonu, za pośrednictwem Nebuzaradana, dowódcy straży przybocznej, wydał następujące polecenie w sprawie Jeremiasza: ^{39.12} Weź go i otocz opieką^[574], nie czyń mu nic złego, lecz postąp z nim tak, jak ci powie. ^{39.13} Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, Nebuszazban, rab-saris, Nergal sar-eser, rab-mag oraz wszyscy dostojnicy króla Babilonu ^{39.14} polecili sprowadzić Jeremiasza z dziedzińca straży i powierzyli go Gedaliaszowi, synowi Achikama, syna Szafana, aby go zaprowadzono do domu. Mieszkał więc wśród ludu.

Zapowiedź ocalenia Ebedmeleka

^{39.15} Do Jeremiasza zaś doszło następujące słowo PANA, gdy był jeszcze uwięziony na dziedzińcu straży: ^{39.16} Idź i powiedz Ebedmekowi^[575], Kuszycie: Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja spełniam swoje słowa dotyczące tego miasta, te o nieszczęściu, a nie o pomyślności, i sprawdzą się one na twoich oczach w tym dniu. ^{39.17} W tym dniu jednak ocalę ciebie – wyrocznia PANA – i nie zostaniesz wydany w ręce ludzi, których obecność cię przeraża, ^{39.18} gdyż na pewno cię uratuję. Nie padniesz od miecza, lecz zatrzymasz dla siebie swoje życie jako zdobycz, ponieważ Mi zaufałeś – wyrocznia PANA^[576].

Księga Jeremiasza 40

Przybycie Jeremiasza do Gedaliasza

^{40.1} Słowo od PANA, które doszło do Jeremiasza, gdy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, odesłał go z Ramy, dokąd wziął go zakutego w kajdany ze wszystkimi wygnańcami z Jerozolimy i Judy, którzy byli

prowadzeni do Babilonu. ^{40.2} Dowódca straży przybocznej zabrał Jeremiasza i powiedział mu: Pan, twój Bóg, zapowiedział to nieszczęście temu miejscu. ^{40.3} Pan więc sprowadził i postąpił tak, jak zapowiedział, gdyż zgrzeszyliście przeciwko PANU i nie słuchaliście Jego głosu. I dlatego was to spotkało. ^{40.4} A oto teraz uwalniam cię z kajdan, które masz na swoich rękach. Jeśli uznasz to za dobre, by pójść ze mną do Babilonu, to chodź, a ja otoczę cię swoją opieką. Jeśli jednak uznasz, że złą rzeczą jest pójść ze mną do Babilonu, to zostań. Rozejrzyj się! Cały kraj masz przed tobą. Idź tam, gdzie uznasz za dobre i słuszne, aby iść. ^{40.5} Gdy on jeszcze się nie odwrócił, ten powiedział^{a[577]}: Wróć więc do Gedaliasza^b, syna Achikama, syna Szafana, którego król Babilonu ustanowił przełożonym nad miastami Judy i zamieszkać z nim wśród ludu albo idź dokądkolwiek uznasz za słuszne, aby iść. Następnie dowódca straży przybocznej dał mu żywność oraz podarunek i odesłał go. ^{40.6} I przybył Jeremiasz do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy i zamieszkał z nim wśród ludu pozostałego w kraju.

^{40.7} Gdy więc wszyscy dowódcy wojsk, którzy byli w terenie – zarówno oni sami, jak i ich ludzie – usłyszeli, że król Babilonu ustanowił Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, przełożonym w tym kraju oraz że ustanowił go przełożonym nad mężczyznami i kobietami, dziećmi oraz ubogimi w tym kraju, którzy nie zostali uprowadzeni do Babilonu, ^{40.8} wtedy przybyli do Gedaliasza do Mispy: Izmael, syn Netaniasza, Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta, synowie Efaja z Netofy, Jezaniasz, syn Maakatyty, zarówno oni sami, jak i ich ludzie^[578].

^{40.9} A Gedaliasz, syn Achikama, syna Szafana, złożył im i ich ludziom następującą przysięgę: Nie bójcie się służyć Chaldejczykom! Mieszkajcie w kraju i służcie królowi Babilonu, aby wam się powodziło^[579]. ^{40.10} A oto ja zamieszkam w Mispie, aby stać przed Chaldejczykami, którzy przybędą do nas. Wy natomiast zbierajcie wino, owoce i oliwę, gromadźcie je w swoich naczyniach, mieszkać w waszych miastach, które przejęliście!

^{40.11} Również wszyscy Judejczycy, którzy byli w Moabie, u Ammonitów i Edomitów oraz we wszystkich innych krajach, usłyszeli, że król Babilonu pozostawił resztę w Judzie oraz że Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, ustanowił przełożonym nad nimi. ^{40.12} Powrócili więc wszyscy Judejczycy ze wszystkich miejsc, do których zostali wypędzeni i przybyli

do kraju Judy, do Gedaliasza, do Mispy. Potem także zebrali bardzo dużo wina i owoców.

Zamordowanie Gedaliasza

^{40.13} Jochanan, syn Kareacha oraz wszyscy dowódcy wojsk, którzy byli w terenie, przybyli do Gedaliasza, do Mispy. ^{40.14} Następnie powiedzieli mu: Zapewne wiesz, że Baalis, król Ammonitów, wysłał Izmaela, syna Netaniasza, żeby cię zamordował? Jednak Gedaliasz, syn Achikama, im nie uwierzył. ^{40.15} Wtedy Jochanan, syn Kareacha, powiedział w tajemnicy do Gedaliasza w Mispie: Pozwól, że pójde i zabiję Izmaela, syna Netaniasza tak, że nikt się nie dowie. Dlaczego ma cię zamordować? Wtedy rozproszą się wszyscy z Judy, którzy gromadzą się przy tobie, oraz zginie resztką Judy. ^{40.16} A Gedaliasz, syn Achikama, odpowiedział Jochananowi, synowi Kareacha: Nie rób tego, gdyż to, co mówisz o Izmaelu, jest kłamstwem.

Księga Jeremiasza 41

^{41.1} W siódmym miesiącu Izmael, syn Netaniasza, syna Eliszamy, z rodu królewskiego, jeden z dostojników królewskich^[580], przybył ze swoimi dziesięcioma ludźmi do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy. I tam, w Mispie, spożywali razem posiłek. ^{41.2} Następnie powstał Izmael, syn Netaniasza, wraz z dziesięcioma ludźmi, którzy byli z nim, i zamordowali mieczem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana. Zabił więc tego, którego król Babilonu ustanowił przełożonym w kraju^[581]. ^{41.3} Izmael zamordował również wszystkich Judejczyków, którzy byli z nim – to jest z Gedaliaszem w Mispie – i Chaldejczyków, którzy się tam znajdowali, wojowników.

^{41.4} A następnego dnia po zabiciu Gedaliasza, gdy jeszcze nikt o tym nie wiedział, ^{41.5} przybyli ludzie z Sychem, z Szilo^{a[582]} oraz z Samarii – osiemdziesięciu mężczyzn, którzy mieli ogolone brody, podarte ubrania i na ciele zrobione nacięcia^b, a w rękach ofiarę pokarmową i kadzidło, które przynieśli do domu PANA. ^{41.6} Izmael, syn Netaniasza, wyszedł z Mispy, aby ich spotkać. On zaś szedł i płakał. A gdy się już spotkali, powiedział im: Chodźcie do Gedaliasza, syna Achikama.

^{41.7} Jednak gdy weszli do miasta, Izmael, syn Netaniasza – on sam wraz z ludźmi, którzy byli z nim – wymordował ich przy cysternie. ^{41.8} Lecz

dziesięciu mężczyzn, którzy znajdowali się wśród nich, powiedziało do Izmaela: Nie zabijaj nas, gdyż mamy w polu ukryte zapasy: pszenicę, jęczmień, oliwę oraz miód. Wstrzymał się więc i nie zabił ich jak ich przyjaciół^[583]. ^{41.9} Cysterna zaś, do której Izmael wrzucił wszystkie trupy ludzi, których zamordował z powodu Gedaliasza^[584], była tą, którą kazał wykonać król Asa w obliczu napaści Baszy, króla Izraela. Ją właśnie Izmael, syn Netaniasza, napełnił pomordowanymi. ^{41.10} Następnie Izmael pojmał całą resztę ludu, który był w Mispie, córki królewskie i cały pozostały lud w Mispie, których powierzył Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, Gedaliaszowi, synowi Achikama. Pojmał ich więc Izmael, syn Netaniasza, i ruszył, żeby przejść do Ammonitów.

^{41.11} Jednak gdy Jochanan, syn Kareacha, wraz ze wszystkimi dowódcami wojsk, którzy byli z nim, usłyszeli o całym złu, jakiego dopuścił się Izmael^[585], syn Netaniasza, ^{41.12} zebrali wszystkich ludzi i wyruszyli, by walczyć z Izmaelem, synem Netaniasza. Znaleźli go przy wielkich wodach, które są w Gibeonie^[586]. ^{41.13} Gdy zaś cały lud, który był z Izmaelem, zobaczył Jochanana, syna Kareacha, oraz wszystkich dowódców wojsk, którzy byli z nim, to bardzo się ucieszył. ^{41.14} I zawrócili wszyscy ludzie, których pojmał Izmael, syn Netaniasza, z Mispy i przeszli do Jochanana, syna Kareacha. ^{41.15} Jednak Izmael, syn Netaniasza, wraz z ośmioma ludźmi uciekł przed Jochananem i przeszedł do Ammonitów.

^{41.16} Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy będący z nim dowódcy wojsk, zabrali całą resztę ludu – tego, który powrócił od Izmaela, syna Netaniasza, z Mispy po zabiciu przez niego Gedaliasza, syna Achikama - mężczyzn, wojowników, kobiety i dzieci oraz dworzan, uprowadzonych przez niego z Gibeonu. ^{41.17} Poszli i zatrzymali się w Gerut Kimham^[587], które jest obok Betlejem, by potem pójść do Egiptu ^{41.18} z powodu Chaldejczyków, gdyż bali się ich, ponieważ Izmael, syn Netaniasza, zamordował Gedaliasza, syna Achikama, ustanowionego przez króla Babilonu przełożonym kraju.

Księga Jeremiasza 42

Wyrocznia Jeremiasza przeciwko ucieczce do Egiptu

^{42.1} Wszyscy dowódcy wojsk, Jochanan, syn Kareacha, i Jezaniasz, syn Hoszajasza, wraz z całym ludem, od najmniejszego do największego^[588], przyszedli ^{42.2} i powiedzieli do proroka Jeremiasza: Niech dotrze – prosimy – nasza prośba do ciebie! Módl się za nami do PANA, twój Boga^[589], za tę całą resztę, gdyż z mnóstwa pozostało nas niewielu, jak to nas widzisz na własne oczy! ^{42.3} Niech PAN, twój Bóg, wskaże drogę, którą mamy iść, i powie, co mamy zrobić. ^{42.4} Prorok Jeremiasz odpowiedział im: Usłyszałem! Oto pomodłę się do PANA, waszego Boga, zgodnie z waszymi słowami. Każde słowo, jakim PAN wam odpowie, wam ogłoszę. Nie ukryję^[590] przed wami żadnego słowa. ^{42.5} Oni zaś odpowiedzieli Jeremiaszowi: Niech PAN będzie między nami świadkiem prawdziwym i wiernym, że postąpimy zgodnie z całym słowem, jakie PAN, twój Bóg prześle nam przez ciebie. ^{42.6} Czy będzie dobre, czy złe, to posłuchamy głosu PANA, naszego Boga, do którego cię wysyłamy, żeby się nam powodziło, gdy posłuchamy głosu PANA, naszego Boga.

^{42.7} Po upływie dziesięciu dni słowo PANA doszło Jeremiasza. ^{42.8} Wezwał więc Jochanana, syna Kareacha, i wszystkich dowódców wojsk, którzy byli z nim, oraz cały lud, od najmniejszego do największego. ^{42.9} Następnie powiedział im: Tak mówi PAN, Bóg Izraela, do którego mnie wysłaliście, abym przedłożył waszą prośbę przed Jego obliczem: ^{42.10} Jeśli na stałe pozostaniecie w tym kraju, to odbuduję was, a nie zburzę, zasadzę was, a nie wyrwę^[591], gdyż żałuję nieszczęścia, które na was sprowadziłem.

^{42.11} Nie bójcie się króla Babilonu, którego tak się boicie, nie bójcie się go – wyrocznia PANA – bo Ja jestem z wami, aby was wybawić i aby was wyrwać z jego ręki. ^{42.12} Okażę wam miłosierdzie, tak że on zmiłuje się nad wami i pozwoli wam powrócić do waszej ziemi. ^{42.13} Jednak jeśli powiecie, nie słuchając głosu PANA, waszego Boga: Nie będziemy mieszkać w tym kraju, ^{42.14} lecz pójdziemy do ziemi egipskiej, gdzie nie będziemy widzieć wojny ani nie będziemy słyszeć odgłosu trąby, ani nie będziemy łaknąć chleba, i tam zamieszkamy, ^{42.15} to teraz posłuchajcie słowa PANA, reszto z Judy! Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Jeśli naprawdę zwrócicie swoje twarze, by pójść do Egiptu, i udacie się, by tam zamieszkać, ^{42.16} to dosięgnie was tam, w ziemi egipskiej, miecz, którego się boicie, a głód, którego się obawiacie, podąży za wami do Egiptu. I tam

poumieracie. ^{42.17} Wszyscy ludzie, którzy zwrócą swoje twarze, by pójść do Egiptu, żeby tam zamieszkać, zginą od miecza, głodu i zarazy^[592]. Nie pozostanie po nich nikt, kto by ocalał ani uszedł przed nieszczęściem, jakie Ja na nich sprowadzę.

^{42.18} Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Jak wylał się Mój gniew i oburzenie na mieszkańców Jerozolimy, tak będzie wylane Moje oburzenie na was, gdy udacie się do Egiptu. Staniecie się przekleństwem, przedmiotem zgrozy, złorzeczenia i hańby^[593]. Nie zobaczycie już więcej tego miejsca. ^{42.19} PAN powiedział do was, reszta z Judy: Nie udawajcie się do Egiptu! Dobrze zapamiętajcie, że ostrzegłem was dzisiaj.

^{42.20} Zwodziliście bowiem samych siebie, gdy wysłaliście mnie do PANA, waszego Boga, mówiąc: Módl się za nami do PANA, naszego Boga, i zgodnie ze wszystkim, co powie Pan, nasz Bóg, oznajmij nam, a my tak postąpimy. ^{42.21} Oznajmiłem wam dzisiaj, ale nie posłuchaliście głosu PANA, waszego Boga, w tym wszystkim, z czym wysłał Mnie do was.

^{42.22} Teraz zaś dobrze wiedzcie, że zginiecie od miecza, głodu i zarazy w miejscu, do którego pragniecie się udać, by tam przebywać.

Księga Jeremiasza 43

Jeremiasz zabrany do Egiptu

^{43.1} A gdy Jeremiasz skończył mówić całemu ludowi wszystkie słowa PANA, ich Boga, wszystkie te słowa, z którymi wysłał go PAN, ich Bóg, do nich, ^{43.2} wtedy Azariasz, syn Hoszajasza^[594], Jochanan, syn Kareacha, oraz wszyscy zuchwali ludzie powiedzieli do Jeremiasza: Ty mówisz kłamstwa! PAN, nasz Bóg, nie wysłał cię, abyś powiedział: Nie udawajcie się do Egiptu, aby tam przebywać, ^{43.3} lecz Baruch, syn Neriasza, podburza cię przeciwko nam, aby nas wydać w ręce Chaldejczyków, by sprawić, żebyśmy umarli, albo aby uprowadzono nas do Babilonu. ^{43.4} Jednak Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk oraz cały lud, nie posłuchali głosu PANA, by pozostać w kraju Judy. ^{43.5} Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, zabrali całą resztę z Judy, która powróciła ze wszystkich narodów, dokąd była wypędzona, by przebywać w kraju Judy, ^{43.6} mężczyzn, kobiety, dzieci^[595], córki królewskie oraz każdą osobę, którą pozostawił Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej,

z Gedaliaszem, synem Achikama, synem Szafana, i proroka Jeremiasza oraz Barucha, syna Neriasza. ^{43.7} Udali się więc do ziemi egipskiej, ponieważ nie posłuchali głosu PANA, i przybyli aż do Tachpanches^[596].

Prorocka działalność Jeremiasza w Egipcie

^{43.8} W Tachpanches doszło do Jeremiasza następujące słowo PANA:

^{43.9} Weź w rękę wielkie kamienie i ukryj je w zaprawie w murze z cegły^{a[597]}, który jest przy wejściu do domu faraona w Tachpanches, w obecności^b ludzi z Judy. ^{43.10} Potem powiesz im: Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto posyłam, aby sprowadzić^{a[598]} Nebukadnessara^b, króla Babilonu, Mojego sługę. Ustawię jego tron nad tymi kamieniami, które kazałem ukryć, i rozciągnie swój baldachim nad nimi. ^{43.11} Przybędzie i pokona ziemię egipską. Kto na śmierć – na śmierć, kto do niewoli – do niewoli, kto pod miecz – pod miecz^[599]. ^{43.12} Wzniecę ogień w domach bogów Egiptu, aby je spalić lub uprowadzić. I okryje się ziemią egipską, jak pasterz okrywa się swoim płaszczem^{a[600]}, a potem wyruszy stamtąd w pokoju^b. ^{43.13} Pokruszy stele Domu Słońca, który jest w ziemi egipskiej, a domy bogów egipskich spali.

Księga Jeremiasza 44

^{44.1} Oto słowo, które doszło do Jeremiasza o wszystkich Judejczykach, mieszkających w ziemi egipskiej, mieszkających w Migdolu^{a[601]}, w Tachpanches, w Nof^b oraz w ziemi Patros^c: ^{44.2} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Wy widzieliście całe nieszczęście, które sprowadziłem na Jerozolimę i na wszystkie miasta Judy. I oto w dniu dzisiejszym one są ruiną i nie ma w nich mieszkańca ^{44.3} z powodu ich zła, którego się dopuszczali, aby robić Mi na przekór, gdy chodzili palić kadzidło i służyć obcym bogom, których nie znali ani oni, ani wy, ani wasi ojcowie. ^{44.4} Nieustannie i niestrudzenie wysyłałem do was wszystkie Moje sługi, proroków^[602], mówiąc: Nie czyńcie – proszę – tej obrzydliwej rzeczy, której nienawidzę! ^{44.5} Jednak oni nie słuchali ani nie nadstawili ucha^[603], aby się odwrócić od swoich nieprawości, aby nie palić kadzidła obcym bogom. ^{44.6} I tak wylało się Moje oburzenie i Mój gniew zapłonął

przeciwko miastom Judy i przeciwko ulicom Jerozolimy^[604]. Stały się one ruiną i pustkowiem, jak to jest w dniu dzisiejszym.

^{44.7} Teraz zaś tak mówi PAN, Bóg Zastępów, Bóg Izraela: Dlaczego to wy wyrządzacie wielkie zło samym sobie, by zgładzić u siebie mężczyznę i kobietę, dziecko i niemowlę spośród Judy, żeby nie pozostawić sobie reszty, ^{44.8} żeby drażnić Mnie dziełami swoich rąk, żeby palić kadzidło obcym bogom w ziemi egipskiej, do której udaliście się, aby tam przebywać, by siebie zgładzić, abyście stali się przekleństwem i hańbą pośród wszystkich narodów ziemi? ^{44.9} Czy zapomnieliście o nieprawości waszych ojców, o nieprawości królów Judy, o nieprawości ich żon, o swoich własnych nieprawościach oraz o nieprawości waszych żon, jakich dopuścili się w kraju Judy i na ulicach Jerozolimy? ^{44.10} Nie okazali skruchy aż do dnia dzisiejszego ani się nie przelekli ani nie postępowali zgodnie z Moim Prawem, zgodnie z Moimi ustawami, które dałem wam i waszym ojcom.

^{44.11} Dlatego tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja zwrócę Moje oblicze na was ku złemu^[605], aby zgładzić całą Judeę. ^{44.12} Wezmę resztę Judy, tych, którzy zwrócili swoje twarze, by pójść do ziemi egipskiej i aby tam przebywać. Wszyscy wyginą w ziemi egipskiej, padną od miecza, z głodu. Od najmniejszego do największego wyginą, umrą od miecza i z głodu. Staną się złorzeczeniem, przedmiotem zgrozy, przekleństwem i hańbą^[606]. ^{44.13} Podobnie ukarzę mieszkańców ziemi egipskiej, jak ukarałem Jerozolimę mieczem, głodem i zarazą. ^{44.14} Nikt nie ucieknie i nie ocaleje z reszty Judy zmierzającej, by przebywać tam, w ziemi egipskiej, i aby powrócić do kraju Judy, żywiąc nadzieję, że powrócą i tam zamieszkają, bo nie powrócą, z wyjątkiem ocalonych.

^{44.15} Wtedy wszyscy mężczyźni, którzy wiedzieli, że ich żony paliły kadzidło obcym bogom, i wszystkie kobiety stojące w wielkim zgromadzeniu oraz cały lud mieszkający w ziemi egipskiej, w Patros, tak odpowiedzieli Jeremiaszowi: ^{44.16} Co do słowa, które powiedziałeś do nas w imię PANA – my cię nie posłuchamy. ^{44.17} Na pewno wypełnimy każde słowo, które wyszło z naszych ust, by palić kadzidło królowej niebios i wylewać jej ofiary płynne, jak czyniliśmy my i nasi ojcowie, nasi królowie oraz nasi książęta w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy. Wtedy jedliśmy chleb do syta, było nam dobrze i nie spotkało nas żadne

nieszczęście^[607]. ^{44.18} A gdy przestaliśmy palić kadzidło królowej niebios i wylewać jej ofiary płynne, brakuje nam wszystkiego oraz giniemy od miecza i głodu. ^{44.19} Jeśli zaś palimy kadzidło królowej niebios i wylewamy jej ofiary płynne, to czy bez zgody mężów wyrabiamy jej placki ofiarne z jej podobizną i wylewamy jej ofiary płynne?

^{44.20} Wtedy Jeremiasz powiedział do całego ludu, do mężczyzn i kobiet, i do wszystkich ludzi, którzy mu odpowiedzieli: ^{44.21} Czy PAN nie pamięta ani nie zachowuje w sercu kadzidła, które paliliście w miastach Judy i na ulicach Jerozolimy wy i wasi ojcowie, wasi królowie i książęta oraz lud kraju? ^{44.22} PAN nie mógł już dłużej znieść waszych złych czynów ani waszych obrzydliwości, których się dopuszczaliście. Wasz kraj stał się więc ruiną i przedmiotem zgrozy oraz przekleństwa, bez mieszkańca, jak to jest w dniu dzisiejszym^[608]. ^{44.23} Z tego powodu, że paliliście kadzidło i że zgrzeszyliście przeciwko PANU i nie słuchaliście głosu PANA ani nie postępowaliście zgodnie z Jego Prawem, ustawami oraz świadectwami, dlatego spotkało was to nieszczęście^[609], jak to jest w dniu dzisiejszym.

^{44.24} I powiedział Jeremiasz do całego ludu i do wszystkich kobiet: Słuchajcie słowa PANA wszyscy z Judy, którzy jesteście w ziemi egipskiej:

^{44.25} Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Wy i wasze żony wypowiedzieliście swymi ustami oraz dokonaliście waszymi rękoma tego, co mówiliście: Ściśle wypełnimy nasze śluby, które złożyliśmy, by palić kadzidło królowej niebios^{a[610]} i wylewać jej ofiary płynne. Z zapalem dotrzymujcie waszych ślubów i dokładnie wypełniajcie wasze śluby^b.

^{44.26} Dlatego słuchajcie słowa PANA, wy wszyscy z Judy, którzy mieszkacie w ziemi egipskiej! Oto Ja przysięgam na Moje wielkie imię – wyrocznia PANA – że jeśli jeszcze będzie wzywane Moje imię ustami kogokolwiek z Judy, mówiącego: Na życie Pana, BOGA!, w całej ziemi egipskiej, ^{44.27} to Ja będę czuwał, aby was spotkało zło, a nie dobro. Wyginą wszyscy ludzie z Judy, którzy są w ziemi egipskiej, od miecza i głodu; aż do ich wyniszczenia. ^{44.28} A ci, którzy umkną przed mieczem, jako nieliczni powrócą z ziemi egipskiej do kraju Judy. Wtedy cała reszta z Judy, udająca się do ziemi egipskiej, by tam przebywać, dowie się, czyje słowo się wypełni: Moje czy ich. ^{44.29} A to będzie dla was znakiem – wyrocznia PANA – że ukarzę was na tym miejscu, abyście poznali, że na pewno wypełnią się Moje słowa na wasze nieszczęście.

44.30 Tak mówi PAN: Oto wydam faraona Chofrę^{a[611]}, króla Egiptu, w ręce jego nieprzyjaciół i w ręce tych, którzy czyhają na jego życie, jak wydałem Sedecjasza^b, króla Judy, w ręce Nebukadnessara, króla Babilonu, jego nieprzyjaciela, który czyha na jego życie.

Księga Jeremiasza 45

Proroctwo dla Barucha

45.1 Takie słowo wypowiedział prorok Jeremiasz do Barucha^{a[612]}, syna Neriasza, który spisał te słowa w księdze pod dyktando Jeremiasza, w czwartym roku Jojakima^b, syna Jozjasza, króla Judy: 45.2 Tak mówi PAN, Bóg Izraela, do ciebie, Baruchu: 45.3 Mówisz: Biada mi! PAN bowiem dodaje smutek do mojego bólu. Wyczerpało mnie moje wzdychanie i nie mogę znaleźć wytchnienia. 45.4 Tak mu powiesz: Tak mówi PAN: Oto co Ja zbudowałem – burzę, co Ja zasadziłem – wyrywam^[613]; taki jest cały ten kraj. 45.5 A ty szukasz dla siebie rzeczy wielkich? Nie szukaj! Bo oto Ja sprowadzam nieszczęście na wszelkie ciało – wyrocznia PANA. Tobie zaś daję twoje życie jako zdobycz, wszędzie, dokądkolwiek pójdziesz^[614].

Księga Jeremiasza 46

WYROCZNIE PRZECIWKO OBCYM NARODOM

Wyrocznia przeciwko Egipcjowi

46.1 Słowo PANA, które doszło do proroka Jeremiasza o narodach: 46.2 O Egipcjanie. Przeciwno wojsku faraona Neko^{a[615]}, króla egipskiego, znajdującemu się nad rzeką Eufrat w Karkemisz^b, które to pokonał Nebukadnessar^c, król Babilonu, w czwartym roku Jojakima^d, syna Jozjasza, króla Judy.

46.3 Przygotujcie tarczę i puklerz
i ruszajcie do walki!

46.4 Zaprzęgajcie konie,
wsiadajcie, jeźdźcy!
Stańcie w szyku w hełmach,
wygładźcie włócznie,
załóżcie pancerze!

46.5 Dlaczego widzę ich złamanych,
i wycofujących się?
Ich bohaterowie są pokonani, rzucają się do ucieczki^{a[616]},
i się nie oglądają. Strach dookoła^{b!}
– wyrocznia PANA.

46.6 Nie ucieknie szybki,
nie umknie bohater.
Na północy,
nad brzegiem rzeki Eufrat,
potknęli się i upadli.

46.7 Kim jest ten,
który jak Nil się podnosi,
jak strumienie burzą się jego wody?

46.8 Egipt podnosi się jak Nil
i jak strumienie burzą się wody.
Mówi: Podniosę się, pokryję ziemię,
zniszczę miasto
wraz z jego mieszkańcami.

46.9 Nacierajcie, konie,
pędźcie, rydwany!
I niech wyruszą, bohaterowie,
Kuszy^{c[617]} i Putyci
trzymający tarczę,
Ludyci trzymający
i naciągający łuk.

46.10 Jednak ten dzień należy do Pana, BOGA Zastępów,
dzień zemsty^{d[618]}, by zemścić się nad swoimi wrogami.
Miecz będzie pożerał i się nasyci,
ich krwią ugasi pragnienie.
Bo Pan, BÓG Zastępów, ma krwawą ofiarę,
w ziemi północnej,
nad rzeką Eufrat.

46.11 Wejdz do Gileadu i weź balsam,
dziewicza córko Egiptu!
Na próżno mnożysz lekarstwa,

dla ciebie nie ma uleczenia!

46.12 Narody usłyszały o twojej hańbie,
a ziemia napełniła się
twoim krzykiem,
gdyż bohater potknął się o bohatera,
obydwaj razem upadli.

46.13 Słowo, które wypowiedział PAN do proroka Jeremiasza, gdy miał
przybyć Nebukadnessar^{a[619]}, król Babilonu, by podbić ziemię egipską^b:

46.14 Oznajmijcie w Egipcie i ogłoście w Migdolu,
ogłoście w Nof i w Tachpanches,
mówcie: Stawaj i szykuj się,
gdyż miecz pożera dookoła ciebie!

46.15 Dlaczego został powalony twój byk^[620]?
– Nie mógł stać,
gdyż PAN go popchnął.

46.16 Coraz bardziej się chwieje,
aż wreszcie upada.
Mówili jeden do drugiego:
Wstań!
Wracajmy do naszego ludu
i do naszego rodzinnego kraju,
przed mieczem gnębiiciela.

46.17 Zawołają tam:
Faraon, król Egiptu,
to wrzawa, która przekroczyła swój ustalony czas^[621].

46.18 Na Moje życie
– wyrocznia Króla –
PAN Zastępów brzmi Jego imię:
Jak bowiem Tabor pośród gór,
i jak Karmel nad morzem
– tak przybędzie!

46.19 Przygotuj sobie torby na wygnanie,
mieszkanko, córo Egiptu!
Nof bowiem stanie się przedmiotem zgrozy,

będzie spustoszone,
bez mieszkańca.

46.20 Bardzo piękną jałówką
jest Egipt,
lecz bąk z północy przybywa, przybywa!^[622]

46.21 Także jego najemnicy
są wśród niej
niczym tuczne byki,
lecz także oni się odwrócą,
uciekną razem, nie wytrzymają,
ponieważ przyjdzie
na nich dzień klęski,
czas ich karania^[623].

46.22 Jej głos pełza jak wąż,
ponieważ idą z wojskiem
i przybywają do niej z siekierami
jak wycinający drzewa.

46.23 Zrobią wycinkę jej lasu
– wyrocznia PANA –
gdyż jest nie do przebycia.
Jest ich bowiem więcej niż szarańczy
– nie można ich policzyć.

46.24 Będzie zawstydzona córka Egiptu,
wydana w ręce ludu północy.

46.25 Mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja ukarzę Amona z No^{a[624]},
faraona, Egipt i jego bogów oraz jego królów, faraona i tych, którzy na nim
polegają^b. 46.26 Wydam ich w ręce tych, którzy czyhają na ich życie, w ręce
Nebukadnessara, króla Babilonu oraz w ręce jego sług. Potem znów będzie
zamieszkany jak za dawnych dni – wyrocznia PANA.

46.27 Ty zaś, Mój sługo, Jakubie,
nie lękaj się
ani się nie trwóż, Izraelu!
Bo oto wybawię cię z daleka,
a twoje potomstwo z ziemi niewoli.
Jakub powróci i będzie żył w spokoju

i bez zmartwień
– nikt go nie przestraszy^[625].
46.28 Ty, Mój sługo, Jakubie,
nie lękaj się
– wyrocznia PANA –
gdyż Ja jestem z tobą!
Położę bowiem kres
tym wszystkim narodom,
wśród których cię rozproszyłem.
Jednak tobie nie położę kresu.
Będę cię karać według prawa
i nie pozostawię cię całkowicie bez kary^[626].

Księga Jeremiasza 47

Wyrocznia przeciwko Filistynom

47.1 Słowo PANA, które doszło do proka Jeremiasza o Filistynach^{a[627]},
zanim faraon uderzył na Gazę^b:

47.2 Tak mówi PAN:

Oto wody podnoszą się od północy
i zamieniają się w potok,
który wylewa.
Zaleją ziemię i to, co ją zapełnia,
miasto i jego mieszkańców.
Ludzie będą krzyczeć,
podniesie lament każdy mieszkaniec ziemi,

47.3 od odgłosu stapania
kopyt jego ogierów,
od turkotu jego rydwanów,
łoskotu jego kół.

Ojcowie nie zwrócą się
do swych synów
z powodu bezsilności swych rąk,

47.4 gdyż nadchodzi dzień,
by zniszczyć wszystkich Filistynów,
by wytępić Tyrowi i Sydonowi

każdego ocalonego,
który niesie pomoc.
PAN bowiem zniszczy Filistynów,
resztę z wyspy Kaftor^[628].
47.5 Na Gazę przyszło golenie głowy,
Aszkelon jest zgubiony.
Reszto ich doliny^[629],
jak długo będziesz sobie
robić nacięcia?
47.6 Biada, mieczu PANA!
Jak długo jeszcze
nie będziesz odpoczywać?
Wróć do swej pochwy!
Wycofaj się i uspokój!
47.7 Jakże ma odpoczywać,
skoro PAN dał mu polecenie?
Na Aszkelon, na brzeg morza
– tam go ustanowił.

Księga Jeremiasza 48

Wyrocznia przeciwko Moabowi

48.1 O Moabie^{a[630]}. Tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela:
Biada Nebo, bo jest spustoszone,
Kiriataim jest zawstydzone^b, zdobyte,
Twierdza^c jest zawstydzona i przepełniona strachem.
48.2 Nie ma już więcej
chwały Moabu.
W Cheszbonie
obmyślają jego zgubę:
Chodźmy i usuńmy go
spośród narodów!
Madmeno, także ty się uciszysz,
miecz podąży za tobą!
48.3 Odgłos krzyku z Choronaim:
Spustoszenie i wielka klęska!

48.4 Moab jest rozgromiony,
jego najmniejsi^[631]
wydają pełne bólu okrzyki.

48.5 Tak! Przy wejściu do Luchit,
wchodzą z płaczem.
Tak! Przy zejściu do Choronaim
ciemieży słyszą krzyk
z powodu klęski.

48.6 Uciekajcie! Ratujcie swoje życie!
Stańcie się jak drzewo jałowca^[632] na pustyni!

48.7 Ponieważ polegasz
na swoich dziełach
i na swoim bogactwie,
to także ty zostaniesz zdobyty.
Kemosz pójdzie na wygnanie
razem ze swoimi kapłanami i księżętami^[633].

48.8 Niszczyciel przybędzie do każdego miasta
i żadne miasto nie ocaleje.
Dolina przepadnie,
równina będzie spustoszona,
jak zapowiedział PAN.

48.9 Dajcie skrzydła Moabowi,
gdyż musi stąd uciec^[634].
Jego miasta
staną się pustkowiem,
pozbawione swoich mieszkańców.

48.10 Przeklęty, kto dzieło PANA wykonuje niedbale!
Przeklęty, kto swój miecz powstrzymuje od krwi!

48.11 Moab od swej młodości zaznawał spokoju,
spoczywał na swoich drożdżach^[635].
Nie był przelewany
z naczynia do naczynia
ani nie poszedł na wygnanie.
Dlatego zachował swój smak,
a jego woń się nie zmieniła.

48.12 Dlatego oto nadchodzą dni – wyrocznia PANA – wyślę do niego piwnicznych. Przeleją go, jego naczynia opróżnią, a ich dzbany rozbiją w kawałki. 48.13 I Moab zawstydzi się z powodu Kemosza, jak dom Izraela zawstydził się z powodu Betelu^[636], swojej nadziei.

48.14 Jak możecie mówić:

Jesteśmy bohaterami
i ludźmi odważnymi w walce?

48.15 Moab jest spustoszony
– wróg wszedł do jego miast^[637].

Jego najlepsi młodzieńcy
schodzą na rzeź
– wyrocznia Króla;
Jego imię brzmi PAN Zastępów.

48.16 Przybliżyła się klęska Moabu,
jego nieszczęście
szybko nadchodzi.

48.17 Współczujcie mu wszyscy dookoła niego,
wszyscy, którzy znacie jego imię.
Mówcie: O, jakże został złamany mocny kij,
wspaniała laska!

48.18 Zejdź z chwały, siądź spragniona,
Mieszkanko, córo Dibonu,
gdyż niszczyciel Moabu wyrusza przeciwko tobie,
burzy twoje twierdze!

48.19 Stań na drodze i wypatruj,
mieszkanko Aroeru!
Zapytaj się uciekiniera i tego, który ocalał.
Mów: Co się stało?

48.20 Zawstydził się Moab,
gdyż jest zdruzgotany.
Podnieście lament! Krzyczcie!
Oznajmijcie nad Arnonem,
że Moab jest spustoszony!

48.21 Sąd nadszedł na krainę równin, na Cholon, na Jahsę i na Mefaat,

48.22 na Dibon, na Nebo, na Bet-Diblataim, 48.23 na Kiriataim, na Bet-Gemul

i na Bet-Meon, ^{48.24} na Kerijjot, na Bosrę i na wszystkie miasta kraju Moabu, zarówno dalekie jak i bliskie.

^{48.25} Odcięty jest róg Moabu,
a jego ramię zostało złamane
– wyrocznia PANA.

^{48.26} Upijcie go ^{a[638]}, gdyż nad Pana się wynosił^b. Niech Moab tarza się we własnych wymiocinach, a także, niech stanie się pośmiewiskiem. ^{48.27} A czy Izrael nie był dla ciebie pośmiewiskiem^[639]? Czy znaleziono go wśród złodziei? Ilekroć bowiem mówiłeś o nim – mówiłeś nieprzychylnie.

^{48.28} Opuśćcie miasta i zamieszkajcie wśród skał,
mieszkańcy Moabu!
Bądźcie jak gołębica
wijąca gniazdo
na bokach szczeliny urwiska!

^{48.29} Słyszeliśmy o dumie Moabu,
o jego wielkiej dumie,
o jego wyniosłości, o jego dumie, o jego arogancji,
oraz o pysze jego serca.

^{48.30} Ja znam – wyrocznia PANA – jego wściekłość i nieszczerłość próżnej mowy; nieszczerze działają. ^{48.31} Dlatego muszę podnieść lament nad Moabem, krzyczeć nad całym Moabem i wzdychać nad ludźmi z Kir-Cheres^[640].

^{48.32} Bardziej niż nad Jazer płaczę nad tobą,
winnico Sibmy!
Twoje odrośle przekroczyły morze,
sięgały aż do morza Jazer.
Niszczyciel napadł
na twoje letnie zbiory
i na twoje winobranie^[641].

^{48.33} Radość i wesele zniknęły
z sadów i kraju Moabu.
Sprawiłem, że wino w tłoczniach się skończyło,
nikt już nie wygniata
wśród radosnych okrzyków;

okrzyk nie jest już
radosnym okrzykiem.

^{48.34} Krzyk Cheszbonu dociera aż do Eleale, aż do Jahas rozlega się ich głos, od Soaru do Choronaim i do Eglat Szeliszija. Nawet wody Nimrim stają się pustynią. ^{48.35} Sprawię, że w Moabie – wyrocznia PANA – nikt nie będzie wychodzić na wyżyny, by palić kadzidło swoim bogom.

^{48.36} Dlatego moje serce niczym flety będzie brzmieć nad Moabem. I moje serce niczym flety będzie brzmieć nad ludźmi z Kir-Cheres. Dlatego, że bogactwo, które zdobyli, przepadnie. ^{48.37} Każda głowa bowiem jest ostrzyżona, każda broda przycięta, na wszystkich rękach są nacięcia^[642], a wór na biodrach. ^{48.38} Na wszystkich dachach Moabu i na jego placach jest tylko powszechny lament^[643], gdyż rozbiłem Moab jak naczynie, którego nikt nie pożąda – wyrocznia PANA. ^{48.39} O, jakże jest zdruzgotany! Podnieście lament! O, jakże Moab zhańbiony odwrócił się plecami! Tak Moab stał się postrachem i pośmiewiskiem dla wszystkich dookoła.

^{48.40} Tak bowiem mówi PAN:

Oto on jak orzeł szybuje i rozpościera swe skrzydła^[644] nad Moabem.

^{48.41} Keriot^[645] jest zdobyte,
twierdze zajęte.

Serce walecznych Moabu stanie się w tym dniu
jak serce kobiety rodzącej.

^{48.42} Moab zostanie wytępiony spośród ludów,
gdyż przeciw PANU się wynosił^[646].

^{48.43} Zgroza, dół i sidła
na ciebie, mieszkańcu Moabu!^[647]
– wyrocznia PANA.

^{48.44} Kto ucieknie
przed krzykiem zgrozy,
wpadnie do dołu,
a kto wyjdzie z dołu,
zostanie złapany w sidła^[648].
Sprowadzę bowiem na niego, na Moab,
rok jego kary – wyrocznia Pana.

^{48.45} W cieniu Cheszbonu stanęli

pozbawieni sił uciekinierzy.

Jednak ogień

wyszedł z Cheszbonu,

a płomień spośród^[649] Sichona

by pożreć skronie Moabu

i ciemię synów wrzawy.

^{48.46} Biada tobie, Moabie!

Zginał lud Kemosza,

bo twoi synowie są więci do niewoli,

a twoje córki pójda na wygnanie.

^{48.47} Przy końcu dni odmienię los Moabitów^[650] – wyrocznia Pana.

Aż dotąd sąd Moabu.

Księga Jeremiasza 49

Wyrocznia przeciwko Ammonitom

^{49.1} O Ammonitach^{a[651]}.

Tak mówi PAN:

Czy Izrael nie ma już synów?

Czy nie ma dziedzica?

Dlaczego Milkom^b przejął dziedzictwo Gada,

a jego lud zamieszkał

w jego miastach?

^{49.2} Dlatego oto nadchodzą dni

– wyrocznia PANA –

gdy sprawię, że Rabba Ammonitów usłyszy

wrzawę wojenną

i stanie się stosem śmieci^{a[652]},

a jego córki^b będą spalone ogniem.

Wtedy Izrael weźmie w posiadanie jego posiadłości

– mówi PAN.

^{49.3} Podnieś lament Cheszbonie, gdyż Aj jest spustoszone^{a[653]},

krzyczcie córki^b Rabby,

opaszcie się worem, płaczcie!

Biegajcie tam i z powrotem między murami^c,

gdyż Milkom pójdzie na wygnanie,

jego kapłani razem z książętami.

^{49.4} Dlaczego chwalisz się dolinami – a twoja dolina jest urodzajna –
córo odstępcza?

Ta, która polega na swoich bogactwach, mówi:

Kto nadciągnie przeciwko mnie?

^{49.5} Oto Ja ześlę na ciebie przerażenie
– wyrocznia Pana, BOGA Zastępów –
ze wszystkich stron.

I zostanie wygnany
każdy przed siebie,
a nie będzie nikogo,
kto by zebrał uciekinierów.

^{49.6} Potem jednak odmienię los Ammonitów^[654] – wyrocznia Pana.

Wyrocznia przeciwko Edomitom

^{49.7} O Edomie^{a[655]}.

Tak mówi PAN Zastępów:

Czy nie ma już mądrości w Temanie?

Czy przepadła rada

wśród roztropnych^b?

Czy ich mądrość zanikła?

^{49.8} Uciekajcie! Wycofajcie się! Schowajcie się głęboko,
mieszkańcy Dedanu!

Sprowadzam bowiem

klęskę na Ezawa,

czas jego kary.

^{49.9} Jeśli zbieracze winogron przyjdą do ciebie,
to czy nie pozostawią resztki,

a jeśli złodzieje nocą

– to czy nie będą niszczyć do woli?

^{49.10} Ja sam bowiem obnażę Ezawa,
odsłonię jego sekretne miejsca,
tak że nie zdoła się ukryć.

Jego potomstwo będzie wytępione
wraz z jego pobratymcami

oraz jego sąsiadami.

Już go nie będzie^[656].

^{49.11} Pozostaw swe sieroty,

Ja zachowam je przy życiu,

A twoje wdowy niech Mi zaufają.

^{49.12} Tak bowiem mówi PAN: Oto ci, którym nie było sądzone, by wypić z tego kielicha, muszą wypić, a ty chcesz pozostać bez kary? Nie

pozostaniesz bez kary, lecz musisz wypić^[657]! ^{49.13} Przysięgam bowiem na siebie samego – wyrocznia PANA – że Bosra stanie się przedmiotem zgrozy, pośmiewiskiem, pustkowiem i przekleństwem, a wszystkie jej miasta pozostaną ruiną na wieki.

^{49.14} Wieść usłyszałem od PANA,

wysłano posłańca między narody:

Zgromadźcie się!

Nadciągnijcie przeciwko niemu!

Stańcie do walki^[658]!

^{49.15} Oto bowiem uczyniłem cię małym między narodami,

godnym pogardy między ludźmi^[659].

^{49.16} Zwodzi cię twoje przerażenie,

zarozumiałość twojego serca,

ty, który mieszkasz

w wąwozach skalnych,

ty, który trzymasz

szczyty pagórków.

Gdybyś nawet swoje gniazdo założył wysoko jak orzeł,

to i stamtąd sprowadzę cię na dół

– wyrocznia PANA^[660].

^{49.17} I stanie się Edom zgrozą; każdy, kto będzie przez niego przechodził, przerazi się i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami^[661]. ^{49.18} Jak

podczas zagłady Sodomy i Gomory^{a[662]} oraz ich sąsiadów^b – wyrocznia PANA – nikt tam nie zamieszka ani nie będzie przebywać w nim żaden człowiek^c.

^{49.19} Oto jak lew nadciąga

z zarośli^{a[663]} nad Jordanem do potężnej siedziby,

tak w mgnieniu oka
odgonię go od niego,
i ustanowię nad nim wybrańca.

Kto bowiem jest taki, jak Ja?

Kto Mnie wezwie?

I kto jest tym pasterzem,
który może stanąć przede Mną?^b

^{49.20} Dlatego posłuchajcie postanowienia, jakie PAN
powziął przeciwko Edomowi,
oraz planów, które poczynił
przeciwko mieszkańcom Teman.

Czy nie wywlecze nawet najmniejsze ze stada ^{a[664]}?

Czy nie spustoszy im
ich siedziby^b?

^{49.21} Od odgłosu ich upadku zatrzęsie się ziemia.

Krzyk! Jego głos można usłyszeć na Morzu Sitowia^[665].

^{49.22} Oto jak orzeł wzlatuje i szybuje,
rozpościera swe skrzydła nad Bosrą.

Serce walecznych Edomu
stanie się w tym dniu
jak serce rodzącej kobiety^[666].

Wyrocznia przeciwko Damaszkowi

^{49.23} O Damaszku^{a[667]}.

Chamat^b i Arpad^c są zawstydzone,
gdyż usłyszały złą wieść.

Falują jak morze^d niespokojne,
które nie może się uciszyć^e.

^{49.24} Osłabł Damaszek,
odwrócił się, by uciekać,
ogarnęła go panika.
Udręka i bóle owładnęły nim
jak kobietę rodzącą.

^{49.25} O, jakże opuszczone
jest miasto chwały,

twierdza mojej radości!

49.26 Dlatego jego młodzieńcy polegą na jego placach, a wszyscy wojownicy zginą w tym dniu

– wyrocznia PANA Zastępów^[668].

49.27 Podłożę ogień

na murach Damaszku^[669],

tak że strawi pałace Ben-Hadada.

Wyrocznia przeciwko Kedarowi i Chasorowi

49.28 O Kedarze^{a[670]} i o królestwach Chasoru^b, które pokonał Nebukadnessar, król Babilonu.

Tak mówi PAN:

Wstańcie, wyruszcie

przeciwko Kedarowi

i zniszczcie synów Wschodu!

49.29 Zabiorą ich namioty, owce,

zasłony oraz wszystkie naczynia,

a ich wielbłądy wezmą ze sobą.

Wtedy będą wołać nad nimi:

Strach dookoła!

49.30 Uciekajcie, rozejdźcie się szybko, schowajcie się głęboko, mieszkańcy Chasoru!

– wyrocznia PANA.

Nebukadnessar bowiem,

król Babilonu, powziął przeciwko wam^[671] postanowienie

i podjął przeciwko wam plan.

49.31 Wstańcie, wyruszcie

przeciwko beztroskiemu narodowi,

który mieszka bezpiecznie

– wyrocznia PANA!

Nie ma on bram ani zaworów

– mieszkają samotnie^[672].

49.32 Ich wielbłądy staną się łupem,

a ich ogromne stada – zdobyczą.

Rozproszę na wszystkie strony,

tych z obciętych z boku włosami.
Ze wszystkich stron sprowadzę na nich klęskę – wyrocznia PANA.

49.33 Chasor stanie się
siedliskiem szakali^[673],
pustkowiec na wieki.
Nikt tam nie będzie mieszkać
ani nie będzie przebywać w nim żaden człowiek.

Wyrocznia przeciwko Elamowi

49.34 Słowo PANA, które doszło do proroka Jeremiasza o Elamie^[674] na
początku panowania Sedecjasza, króla Judy:

49.35 Tak mówi PAN Zastępów:
Oto Ja złamię łuk Elamu,
podstawę^[675] ich potęgi.

49.36 Sprowadzę na Elam cztery wiatry
z czterech krańców niebios.
I rozwieję ich na wszystkie te wiatry,
tak że nie będzie narodu,
do którego nie przybyliby
rozproszeni Elamu.

49.37 Sprawię, że Elam będzie
przerażony przed swoimi wrogami
i przed tymi, którzy czyhają na ich życie.
I sprowadzę na nich nieszczęście,
żar Mojego gniewu – wyrocznia PANA.
Wyślę za nimi miecz,
dopóki ich nie zgładzę.

49.38 Mój tron ustawię w Elamie
i wytypię tam króla i książąt
– wyrocznia PANA.

49.39 Przy końcu dni odmienię los Elamu^[676] – wyrocznia Pana.

Księga Jeremiasza 50

Wyrocznia przeciwko Babilonowi

50.1 Słowo, które PAN wypowiedział za pośrednictwem proroka Jeremiasza o Babilonie^a[\[677\]](#), o ziemi Chaldejczyków^b:

50.2 Oznajmijcie narodom i ogłoście!

Podnieście znak, ogłoście!

Nie ukrywajcie, lecz mówcie:

Babilon zdobyty,

Bel okryty wstydem,

Marduk roztrzaskany^[678],

jego bałwany okryte wstydem, jego bożki roztrzaskane!

50.3 Przeciwno niemu bowiem nadciągnie naród z północy.

Jego ziemię zamieni on w pustkowie.

Nikt w nim nie zamieszka;

zarówno człowiek, jak i zwierzę będą się błąkać i odejda^[679].

50.4 W tych dniach i w tym czasie

– wyrocznia PANA –

przybędą Izraelici razem z Judejczykami,

będą iść i płakać,

szukając PANA, swego Boga^[680].

50.5 Będą pytać o drogę na Syjon,

tam zwrócić swoje twarze.

Chodźmy, aby złączyć się z Panem

w przymierzu wiecznym,

które nie będzie zapomniane^[681]!

50.6 Mój lud stał się zagubioną trzodą,

ich pasterze zaprowadzili ich na manowce, na odstępne góry.

Szli z góry na wzgórze,

zapomnieli o swym legowisku.

50.7 Wszyscy, którzy ich spotkali, pożerali ich,

a ich ciemiężcy mówili:

Nie jesteśmy winni

z tego powodu,

że zgrzeszyli przeciwko PANU,

siedzibie sprawiedliwości, nadziei swoich ojców – PANU!

50.8 Uciekajcie z Babilonu^a[\[682\]](#),

z kraju Chaldejczyków,

wyjdźcie i bądźcie jak kozły^b
na czele trzody.

50.9 Oto bowiem Ja wzбудzę
i sprowadzę przeciwko Babilonowi
zgromadzenie wielkich narodów z ziemi północnej.
I ustawią się przeciwko niemu,
stamtąd go zdobędą.
Ich strzały są jak zręcznego bohatera
– nie wracają na darmo.

50.10 Chaldea stanie się zdobyczą,
wszyscy jej łupieżcy się nasycą
– wyrocznia PANA.

50.11 Tak, radujecie się!
Tak, triumfujecie,
łupieżcy Mojego dziedzictwa!
Tak, brykacie jak młóćca jałówka
i parskacie jak ogiery!

50.12 Wasza matka
będzie bardzo zhańbiona,
zawstydzi się wasza rodzicielka.
Oto stała się ostatnim z narodów,
pustynią, wyschlą ziemią i stepem.

50.13 Z powodu gniewu PANA nie będzie zamieszкана,
cała stanie się pustkowiem.
Każdy, kto będzie
przechodził przez Babilon,
przerazi się i zagwiżdże nad wszystkimi jego klęskami^[683].

50.14 Ustawcie się przeciwko Babilonowi dookoła,
wszyscy, którzy napinacie łuk!
Strzelajcie do niego,
nie żałujcie strzały,
ponieważ zgrzeszył przeciw PANU.

50.15 Wzniescie przeciwko niemu okrzyk bojowy dookoła!
Poddał się, upadły jego wieże,
rozwalono jego mury!

Jest to bowiem zemsta PANA^[684]!

Dokonajcie na nim zemsty!

Jak on postępował,

tak wy z nim postąpcie!

50.16 Usuńcie z Babilonu siewcę

i tego, który trzyma sierp w czasie żniwa!

Przed mieczem gnębiiciela

skierują się do swego ludu

i będą uciekać do swojej ziemi.

50.17 Owcą rozproszoną był Izrael, lwy go wygoniły. Najpierw pożarł go król Asyrii^[685], a w końcu Nebukadnessar, król Babilonu, ogryzł jego kości.

50.18 Dlatego tak mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela: Oto Ja ukarzę króla Babilonu oraz jego kraj, jak ukarałem króla Asyrii.

50.19 Przywrócę Izraela

do jego siedziby

i będzie paść się na Karmelu i w Baszanie,

a swą duszę nasyci

na górach Efraima i w Gileadzie.

50.20 W tych dniach i w tym czasie – wyrocznia PANA –

będą szukać winy Izraela,

lecz jej nie będzie,

i grzechów Judy,

lecz ich nie znajdą.

Przebaczę bowiem tym,

których pozostawię.

50.21 Przeciw ziemi Meratajim:

Wyrusz przeciwko niej

i przeciwko mieszkańcom Pekod!

Wytep i obłóż ich klątwą do reszty! – wyrocznia PANA.

Zrób zgodnie ze wszystkim,

co ci poleciłem!

50.22 Odgłos wojny w kraju

i wielka klęska!

50.23 O, jakże pocięty na kawałki i zniszczony
jest młot kowala całej ziemi!

O, jakże stał się pustkowiem
Babilon wśród narodów!

50.24 Zastawili^{a[686]} na ciebie sidła
i zostałeś w nie złapany, Babilonie!
A ty nawet nie wiedziałeś!
Zostałeś znaleziony,
jak również schwytany,
gdyż wystąpiłeś przeciwko Panu.

50.25 PAN otworzył zbrojownię
i wywiódł narzędzia swego gniewu,
gdyż Pan, BÓG Zastępów,
ma coś do zrobienia
w kraju Chaldejczyków.

50.26 Nadszczynajcie na niego z najdalszego krańca^{a[687]},
otwórzcie jego spichlerze!
Podrzucicie go jak snopy i zniszczcie go tak,
by nie pozostała z niego reszta!

50.27 Pozabijajcie wszystkie jego cielce,
niech idą^{a[688]} na rzeź!
Biada im, gdyż nadszedł dzień,
czas ich kary^b!

50.28 Słuchać^{a[689]} uciekinierów i tych, którzy ocaleli
z kraju Babilonu,
którzy oznajmują^b na Syjonie,
zemstę PANA, naszego Boga, zemstę Jego świątyni.

50.29 Wezwijcie przeciwko Babilonowi łuczników^{a[690]}!
Wszyscy, którzy napinacie łuk,
rozbijcie obóz dookoła niego!
Niech nikt z niego nie ocaleje!
Odpłaćcie mu stosownie
do jego dokonań,
i postąpcie z nim tak,
jak on postępował,^b
gdyż był zuchwały wobec PANA, Świętego Izraela.

50.30 Dlatego jego młodzieńcy polegą na jego placach, a wszyscy jego wojownicy zginą w tym dniu – wyrocznia PANA^[691].

50.31 O, zuchwały! Oto Ja jestem przeciwko tobie
– wyrocznia Pana, BOGA Zastępów –
gdyż nadszedł twój dzień,
czas, kiedy cię ukarzę.

50.32 Zuchwały potknie się i upadnie,
a nikt go nie podniesie.
Podłożę ogień w jego miastach
i pożre wszystko dookoła niego.

50.33 Tak mówi PAN Zastępów:
Izraelici wraz z Judejczykami
są uciskani.
Wszyscy, którzy wzięli ich do niewoli, trzymają ich
i nie pozwalają im odejść.

50.34 Jednak ich Wybawca
jest potężny,
Jego imię brzmi PAN Zastępów^{a[692]}.
Na pewno będzie bronił ich sprawy^b.
Chcąc zapewnić krajowi spokój,
zaniepokoi mieszkańców Babilonu.

50.35 Miecz przeciwko Chaldejczykom
– wyrocznia PANA –
i przeciwko mieszkańcom Babilonu,
przeciwko jego książętom i przeciwko jego mędrcom;

50.36 miecz przeciwko jego wróżbitom,
którzy okażą się głupcami,
miecz przeciwko jego bohaterom – ogarnie ich strach;

50.37 miecz przeciwko jego koniom
i przeciwko jego rydwanom,
przeciwko całej mieszaninie ludzi,
która znajduje się w nim,
i staną się jak kobiety;
miecz przeciwko jego skarbom,
i zostaną splądrowane.

50.38 Susza na jego wody i wyschną,
ponieważ jest to kraj posągów,
a przez te straszydła
postępują jak szaleni.

50.39 Dlatego zamieszkają tam zwierzęta pustyni i szakale
i będą mieszkać w nim strusie.
Już nigdy nie będzie zamieszkany
i już nikt tam nie osiedli się z pokolenia na pokolenie^[693].

50.40 Jak wtedy, gdy Bóg dokonał zagłady Sodomy i Gomory^{a[694]}
oraz ich sąsiadów^b
– wyrocznia PANA –
nikt tam nie zamieszka
ani nie będzie przebywać w nim żaden człowiek^c.

50.41 Oto lud nadchodzi z północy, wielki naród,
i liczni królowie powstają z najdalszych zakątków ziemi^[695].

50.42 Mocno trzymają łuk i włócznię,
są okrutni, nie okazują litości.
Ich wrzawa^{a[696]} jest jak ryczące morze^b.

Jeżdżą na koniach.
Ustawieni w szyku
jak ludzie do walki
przeciwko tobie, córo Babilonu!

50.43 Gdy król Babilonu
usłyszy wieść o nich,
to opadną mu ręce,
ogarnie go trwoga
i ból, jak tę, która rodzi^[697].

50.44 Oto jak lew nadciąga
z zarośli nad Jordanem^[698] do potężnej siedziby,
tak w mgnieniu oka
odpędzę go od niego,
i ustanowię nad nim wybrańca.
Kto bowiem jest taki, jak Ja?
Kto Mnie wezwie?

I kto jest tym pasterzem,
który może stanąć przede Mną?
^{50.45} Dlatego posłuchajcie postanowienia,
jakie PAN powziął
przeciwko Babilonowi,
oraz planów, które poczynił
przeciwko krajowi Chaldejczyków.
Czy nie wywlecze nawet najmniejsze ze stada^[699]?
Czy nie spustoszy im siedziby?
^{50.46} Na wieść: Babilon wzięty!,
zatrząśnie się ziemia,
a krzyk będzie można usłyszeć wśród narodów^[700].

Księga Jeremiasza 51

Zapowiedź całkowitego zniszczenia Babilonu

^{51.1} Tak mówi PAN:

Oto ja wzbudzę przeciwko Babilonowi i mieszkańcom Leb Kamaj^[701]
niszczący wiatr.

^{51.2} Wtedy wyślę przeciwko Babilonowi obcych^[702].

Przesięją go
i spustoszą jego ziemię,
gdyż będą przeciwko niemu z każdej strony
w dniu nieszczęścia.

^{51.3} Przeciwko temu,
który napina swój łuk,
przeciwko temu, który chlubi się swym pancerzem^[703]:
Nie oszczędzajcie
jego młodzieńców,
zniszczone doszczętnie
wszystkie jego oddziały!

^{51.4} I polegną zabici
w kraju Chaldejczyków,
a ranni na jego ulicach.

^{51.5} Ani Izrael, ani Juda
nie są opuszczeni jak wdowa

przez swego Boga, PANA Zastępów,
gdyż ich kraj jest pełen winy
wobec Świętego Izraela.

51.6 Uciekajcie z Babilonu^{a[704]}!
Niech każdy ratuje swoje życie!
Nie gińcie z powodu jego winy,
ponieważ jest to czas zemsty dla Pana,
który odpłaca mu tym,
na co zasłużył^b.

51.7 Babilon był złotym kielichem w ręku PANA
upijającym całą ziemię.
Jego wino piły narody,
dlatego narody postępują
jak szalone^[705].

51.8 Babilon upadł nagle
i został rozbity^[706].
Podnieście lament nad nim,
weźcie balsam na jego ból,
może da się go uleczyć!

51.9 Leczyliśmy Babilon,
jednak nie dało się go uleczyć!
Opuśćcie go i niech każdy idzie do swojego kraju^[707]!
Sąd nad nim bowiem
sięga do niebios,
i wznosi się aż do obłoków.

51.10 PAN ujawnił naszą sprawiedliwość. Chodźmy! Opowiemy na
Syjonie
o dziełach PANA, naszego Boga!

51.11 Ostrzcie strzały,
przygotujcie tarcze!
PAN wzбудził
ducha królów Medów^[708],
gdyż Jego zamiary są przeciwko Babilonowi, by go spustoszyć. Jest to
zemsta PANA,
zemsta za Jego świątynię.

51.12 Podnieście znak przeciwko murom Babilonu,
wzmocnijcie straże,
postawcie strażników,
przygotujcie zasadzki!
Jak bowiem PAN zamierzył,
tak też uczynił
– to, co powiedział przeciwko mieszkańcom Babilonu.

51.13 Ty, który osiadłeś nad wielkimi wodami,
i masz wielkie skarby,
nadszedł twój koniec,
nić twojego życia jest odcięta^[709]!

51.14 PAN Zastępów przysiągł na swoje życie^[710]:
Nawet gdybyś był wypełniony ludźmi jak szarańczę,
to podniosą przeciwko tobie wrzawę wojenną.

51.15 On uczynił ziemię swoją mocą
i utwierdził świat swoją mądrością,
a swoim rozumem
rozpostarł niebios^[711].

51.16 Gdy On wydaje głos,
szumią wody na niebiosach,
sprawia, że kłębią się chmury z krańca ziemi,
wywołuje błyskawice na deszcz,
powoduje, że z Jego skarbców wychodzi wiatr^[712].

51.17 Głupi jest każdy człowiek
i bez wiedzy,
złotnik okryje się wstydem z powodu posagu.
Fałszem jest bowiem to, co odlewa
– nie ma w nich ducha^[713].

51.18 Są one nicością,
przedmiotem drwiny.
W czasie ich karania – zginą^[714].

51.19 Nie takim jak dział Jakuba,
bo On jest tym,
który wszystko ukształtował,
Izrael^{a[715]} natomiast jest plemieniem Jego dziedzictwa.

PAN Zastępów brzmi Jego imię^b.

51.20 Ty byłeś dla Mnie młotem,
narzędziem walki^[716].

Tobą zmiażdżyłem narody,
tobą spustoszyłem królestwa,

51.21 tobą zmiażdżyłem konia
i jego jeźdźca,

tobą zmiażdżyłem
rydwan i jego woźnicę,

51.22 tobą zmiażdżyłem
mężczyznę i kobietę,

tobą zmiażdżyłem
starca i dziecko,

tobą zmiażdżyłem
młodzieńca i dziewczynę,

51.23 tobą zmiażdżyłem
pasterza i jego trzodę,

tobą zmiażdżyłem
rolnika i jego zaprzęg,

tobą zmiażdżyłem
namiestników i gubernatorów.

51.24 Odplacę Babilonowi
i wszystkim mieszkańcom Chaldei,
za całe ich zło, którego się dopuścili

na Syjonie na waszych oczach – wyrocznia PANA.

51.25 Oto Ja jestem przeciwko tobie, Góro Zniszczenia
– wyrocznia PANA –

która niszczysz całą ziemię.

Moją rękę wyciągnę
przeciwko tobie

i zrzucę ciebie ze skał,

i zamienię cię w spaloną górę.

51.26 I nie wezmą z ciebie

kamienia węgielnego

ani kamienia na fundamenty,

gdyż staniesz się rumowiskiem na wieki – wyrocznia PANA.

51.27 Wzniescie znaki^{a[717]} w kraju,
zadmijcie w róg wśród narodów,
wyznaczcie^b przeciwko niemu narody,
zwołajcie przeciwko niemu królestwa:
Ararat, Minni i Aszkenaz!
Ustanówcie przeciwko niemu urzędnika wojskowego!
Sprowadźcie rumaki
niczym groźną^c szarańczę!

51.28 Wyznaczcie przeciwko niemu narody, królów Medii,
jej namiestników
i jej wszystkich gubernatorów
oraz wszystkie kraje
objęte jej panowaniem.

51.29 Trzęsie się ziemia i drży,
gdyż wypełniły się przeciwko Babilonowi zamiary PANA,
by zamienić kraj Babilonu
w pustkowie pozbawione mieszkańca.

51.30 Bohaterowie Babilonu przestali walczyć,
zamieszkali w twierdzach.
Wyczerpała się ich siła,
stali się jak kobiety^[718].
Podpalono jego siedziby,
skruszono jego rygle.

51.31 Goniec wybiega
na spotkanie gońca,
a herold na spotkanie herolda,
aby zawiadomić króla Babilonu,
że jego miasto zostało zdobyte ze wszystkich stron,

51.32 że przejścia są zajęte,
umocnienia spalone ogniem,
a wojownicy – przerażeni.

51.33 Tak bowiem mówi PAN Zastępów, Bóg Izraela:
Córa Babilonu jest jak klepisko w czasie, gdy się je depcze.
Jeszcze mała chwila,
a nadejdzie na nią czas żniwa.

51.34 Pożarł mnie i zniszczył^{a[719]} Nebukadnessar, król Babilonu,
odstawił mnie jak puste naczynie,
pochłonał mnie jak smok,
by napęłnić swój brzuch tym,
co dawało mi rozkosz,
wypędził mnie^b.

51.35 Przemoc nade mną i nad moim
ciałem niech spadnie na Babilon
– mówi mieszkanka Syjonu,
a moja krew
na mieszkańców Chaldei
– mówi Jerozolima.

51.36 Dlatego tak mówi PAN:
Oto Ja będę bronił twej sprawy
i dokonam zemsty za ciebie^[720].
Wysuszę jego morze
i sprawię, że wyschną jego źródła.

51.37 I stanie się Babilon rumowiskiem,
siedliskiem szakali,
przedmiotem zgrozy i szyderstwem,
pozbawionym mieszkańca^[721].

51.38 Razem będą ryczeć jak lwy,
pomrukiwać jak młode lwy.

51.39 Gdy się rozgrzeją,
przygotuję im ucztę
i upoję ich tak,
żeby radośnie świętowali,
zasnęli snem wiecznym
i się nie obudzili – wyrocznia PANA.

51.40 Sprawię, że pójda^[722] na rzeź
jak baranki,
jak barany wraz z kozłami.

51.41 O, jakże został zdobyty Szeszak^{a[723]}
i wzięta chwała całej ziemi!
O, jakże się stał Babilon

pustkowiem wśród narodów^b!

51.42 Morze wystąpiło
przeciwko Babilonowi.
Został przykryty mnóstwem fal.

51.43 Jego miasta
stały się pustkowiem,
wyschła ziemia i stepem,
ziemia, w której nikt nie zamieszka
ani nie będzie przez nią przechodzić żaden człowiek^[724].

51.44 Ukarzę Bela w Babilonie^[725].
Wydobędę z jego paszczy to,
co pochłonał,
już więcej nie będą napływać do niego narody.
Upadnie również mur Babilonu.

51.45 Wyjdź spośród niego, Mój ludu!
Niech każdy ratuje własne życie
przed płonącym gniewem PANA^[726]!

51.46 Niech nie będą bojaźliwe wasze serca ani nie lękajcie się wieści
słyszanej w kraju, gdy w jednym roku przychodzi jedna wieść, a w drugim
– druga. W kraju będzie przemoc i władca wystąpi przeciwko władcy^[727].

51.47 Dlatego oto nadchodzą dni,
gdy ukarzę posągi Babilonu.
Cała jego ziemia okryje się wstydem,
a wszyscy jego zabici będą leżeć pośród niego.

51.48 Z powodu Babilonu
będą się cieszyć
niebiosy i ziemia,
i wszystko, co jest na nich,
gdyż z północy nadciągają przeciwko niemu^[728]
niszczyciele – wyrocznia Pana.

51.49 O, polegli Izraela!
Także Babilon musi upaść,
jak za Babilon padli
polegli na całej ziemi.

51.50 O, ocaleni od miecza, uciekajcie,

nie zatrzymujcie się!
Pamiętajcie o PANU,
gdy jesteście daleko,
a Jerozolima niech wstępuje do waszego serca^[729]!

51.51 Okryliśmy się wstydem, ponieważ usłyszeliśmy zniewagę.
Nasze twarze są okryte hańbą,
gdyż obcy weszli
do najświętszych miejsc
domu PANA.

51.52 Dlatego oto nadchodzą dni
– wyrocznia PANA –
że ukarzę jego posąg,
a w całym jego kraju
będą wzdychać przebici.

51.53 Choćby Babilon
wstąpił na niebios^{a[730]},
choćby uczynił niedostępną, wysoko położoną swoją moc^b,
to ode Mnie przybędą
do niego niszczyciele
– wyrocznia PANA.

51.54 Odgłos krzyku z Babilonu!
Wielka klęska z kraju Chaldejczyków,

51.55 ponieważ PAN pustoszy Babilon
i usuwa z niego wielki gwar.
Burzą się ich fale jak wielkie wody,
rozlega się ryk ich głosu.

51.56 Niszczyciel bowiem przybywa przeciwko niemu do Babilonu.
Jego wojownicy zostaną pojmani, ich łuki będą połamane,
gdyż PAN jest Bogiem odpłaty,
na pewno odpłaci.

51.57 Upiję jego książąt i jego mędrców, jego namiestników i jego
gubernatorów oraz jego bohaterów^[731]. Zasną snem wiecznym i się nie
obudzą – wyrocznia Króla. Jego imię brzmi PAN Zastępów.

51.58 Tak mówi PAN Zastępów:
Szerokie mury Babilonu

będą całkowicie zburzone,
jego wysokie bramy
będą spalone ogniem.
Narody się trudzą na próżno,
a ludy męczą się dla ognia^[732].

^{51.59} Słowo, które polecił prorok Jeremiasz Serajaszowi, synowi Neriasza, synowi Machsejasza, gdy ten poszedł z Sedecjaszem, królem Judy, do Babilonu w czwartym roku jego panowania. Serajasz zaś był głównym kwatermistrzem. ^{51.60} Jeremiasz spisał do jednej księgi wszystkie nieszczęścia, które miały przyjść na Babilon, wszystkie te słowa napisane przeciwko Babilonowi. ^{51.61} Jeremiasz powiedział do Serajasza: Gdy przybędziesz do Babilonu, to zadбай o to, by odczytać wszystkie te słowa. ^{51.62} Wtedy powiesz: PANIE, Ty powiedziałeś o tym miejscu, że je zniszczysz i nie będzie mieszkańca, od człowieka aż do zwierzęcia, gdyż stanie się wiecznym rumowiskiem^[733]. ^{51.63} A gdy skończysz czytać tę księgę, to przywiążesz do niej kamień i wrzucisz ją do Eufratu. ^{51.64} I powiesz: Tak utonie Babilon i nigdy się nie podniesie z powodu nieszczęścia, jakie Ja na niego sprowadzę^[734]. A męczą się... – dotąd są słowa Jeremiasza.

Księga Jeremiasza 52

DODATEK HISTORYCZNY

Upadek Jerozolimy

^{52.1} Sedecjasz miał dwadzieścia jeden lat, gdy rozpoczął panowanie, a rządził w Jerozolimie jedenaście lat. Jego matka, córka Jeremiasza z Libny, miała na imię Chamuta^[735]. ^{52.2} Czynił to, co złe w oczach PANA, tak samo, jak to we wszystkim czynił Jojakim. ^{52.3} Stało się to w Jerozolimie i w Judzie z powodu gniewu Pana, który w końcu odrzucił ich sprzed swego oblicza. Sedecjasz zaś zbuntował się przeciwko królowi Babilonu^[736].

^{52.4} W dziewiątym roku jego panowania, w dziesiątym miesiącu, dziesiątego dnia tego miesiąca, nadciągnął Nebukadnessar, król Babilonu, wraz z całym wojskiem przeciwko Jerozolimie. Oblegli ją^{a[737]} i dookoła

niej usypali wał^b. ^{52.5} Miasto było obleżone aż do jedenastego roku panowania Sedecjasza. ^{52.6} W czwartym miesiącu, dziewiątego dnia tego miesiąca, gdy wzmógł się głód w mieście i nie było chleba dla ludu kraju, ^{52.7} zrobiono wyłom w murze miasta. Wszyscy wojownicy^[738] uciekli z miasta nocą przez bramę między podwójnym murem obok ogrodu królewskiego – Chaldejczycy otaczali miasto – i szli drogą ku Arabie. ^{52.8} Wojsko Chaldejczyków ruszyło w pogoń za królem i dogonili Sedecjasza na równinach Jerycha. Całe jego wojsko go opuściło. ^{52.9} Pojmano króla, zaprowadzono go do króla Babilonu do Ribli, w kraju Chamaat, gdzie wydano na niego wyrok. ^{52.10} Król Babilonu kazał zamordować synów Sedecjasza na jego oczach, a także w Ribli kazał zamordować wszystkich dostojników Judy. ^{52.11} Sedecjaszowi zaś kazał wyłupić oczy, a jego samego zakuć w podwójne kajdany z brązu, zaprowadzić do Babilonu i oddać go do domu straży aż do dnia śmierci. ^{52.12} W piątym miesiącu dziesiątego^[739] dnia tego miesiąca dziewiętnastego roku panowania Nebukadnessara, króla Babilonu, przybył do Jerozolimy Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, który stawał przed królem Babilonu. ^{52.13} I spalił dom PANA, dom króla oraz wszystkie domy w Jerozolimie. Wszystkie wielkie budowle spalił ogniem. ^{52.14} Całe wojsko Chaldejczyków, które było z dowódcą straży przybocznej, zburzyło wszystkie mury wokoło Jerozolimy. ^{52.15} Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził do niewoli resztę ludności, która pozostała w mieście, i zbiegów, którzy uciekli do króla Babilonu oraz resztę rzemieślników^[740]. ^{52.16} Z biedoty kraju Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, pozostawił ludzi do uprawy winnic i do uprawy roli. ^{52.17} Chaldejczycy połamali kolumny z brązu, które znajdowały się w domu PANA, podstawy i morze z brązu, które były w domu PANA, a cały brąz z nich zanieśli do Babilonu. ^{52.18} Wzięli również misy, kadzielnice, łopatki, szczypce, czasze oraz wszystkie naczynia z brązu, których używano do sprawowania kultu. ^{52.19} Dowódca straży przybocznej zabrał też misy i kadzielnice, kąpielnice, kotły, świeczniki, czasze, naczynia do ofiar płynnych, które były całe ze złota i ze srebra, ^{52.20} dwie kolumny, jedno morze i dwanaście wołów z brązu, które były pod podstawami, które zrobił Salomon dla domu PANA. Trudno podać wagę brązu z wszystkich tych

naczyń. ^{52.21} A co do kolumn to każda miała osiemnaście łokci wysokości, dwanaście łokci w obwodzie, była gruba na cztery palce, a w środku pusta.

^{52.22} Na niej była głowica z brązu. Wysokość jednej wynosiła pięć^[741] łokci. Siatka i jabłka granatu otaczały kolumnę – wszystko z brązu.

Podobnie wyglądała siatka na drugiej kolumnie i jabłka granatu. ^{52.23} A jabłek granatu było dziewięćdziesiąt sześć na każdym boku. Wszystkich jabłek granatu na siatce dookoła było sto^[742].

^{52.24} Dowódca straży przybocznej zabrał Serajasza, naczelnego kapłana i Sefaniasza, kapłana drugiego stopnia^[743], i trzech stróżów progu. ^{52.25} Z miasta zaś zabrał jednego dworzanina, który był dowódcą wojsk, oraz siedmiu ludzi z najbliższego otoczenia króla, którzy znajdowali się w mieście, i pisarza dowódcy wojska, prowadzącego spis ludności kraju, oraz sześćdziesięciu ludzi z ludności kraju, którzy znajdowali się w mieście. ^{52.26} Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, zabrał ich i zaprowadził do króla Babilonu, do Ribli. ^{52.27} A król Babilonu ugodził ich i zabił w Ribli, w kraju Chamat. Juda zaś został przesiedlony z dala od swojej ziemi^[744].

^{52.28} Taki jest lud, który Nebukadnessar uprowadził w siódmym roku: trzy tysiące dwudziestu trzech z Judy; ^{52.29} w osiemnastym roku Nebukadnessara: osiemset trzydzieści dwie osoby z Jerozolimy; ^{52.30} w dwudziestym trzecim roku Nebukadnessara, Nebuzaradan, dowódca straży przybocznej, uprowadził siedemset czterdzieści pięć osób z Judy. Wszystkich razem: cztery tysiące sześćset osób^[745].

Uwolnienie Jojakina

^{52.31} W trzydziestym siódmym roku po uprowadzeniu Jojakina, króla Judy, do niewoli, dwunastego miesiąca, dwudziestego piątego^{a[746]} dnia tego miesiąca Ewil-Merodak^b, król Babilonu, w pierwszym roku swego panowania ułaskawił^c Jojakina, króla Judy, i wypuścił go z więzienia.

^{52.32} Rozmawiał z nim łaskawie i wyniósł jego tron ponad trony królów, którzy byli z nim w Babilonie. ^{52.33} Jojakin zmienił więc więzienne ubranie i zawsze już jadł chleb w jego obecności^[747] przez wszystkie dni swojego

życia.^{52.34} Król Babilonu przyznał mu stałe, codzienne utrzymanie aż do śmierci^{a[748]} – przez wszystkie dni jego życia^b.

WSTĘP DO KSIĘGI LAMENTACJI

Charakterystyka ogólna

Księga, nazywana również Trenami, składa się z pięciu poematów o charakterze lirycznym, które nazywamy lamentacjami. Utwory te, o charakterystycznej dla poezji hebrajskiej budowie akrostychicznej, wyrażają żal tych, którzy przeżyli upadek Jerozolimy w roku 587 przed Chr. Wtedy w wyniku najazdu Babilończyków miasto zburzono, a wielu mieszkańców Jerozolimy i Królestwa Judzkiego uprowadzono do Babilonii.

Lamentacje opisują smutną rzeczywistość, jakiej doświadczają mieszkańcy Jerozolimy i Królestwa Judzkiego. Ci, którzy tu pozostali, widzą wokół tylko ruiny i spustoszenie.

Teksty lamentacji wyrażają jednak nie tylko żal. Zawierają też głębszą myśl teologiczną i próbę wyjaśnienia zaistniałej sytuacji. Autor wyraża przekonanie, że nieszczęścia, które dotknęły naród izraelski, są wynikiem kary Bożej za zlekceważenie i odrzucenie Jego nauki. Dlatego też, pomimo rozpaczliwej sytuacji, z ufnością woła do Pana: „Sprowadź nas, PANIE, do siebie, a my wrócimy” ([Lm 5,21](#)).

Autor i środowisko historyczne

Księga została napisana niedługo po upadku Jerozolimy w 587 r. przed Chr. Tekst hebrajski nie podaje imienia autora, ale tradycja (LXX) przypisuje Księgę Lamentacji prorokowi Jeremiaszowi. Według niektórych uczonych styl i treść rozdz. 3. ([Lm 3,1-66](#)) wskazują na innego autora niż cztery pozostałe poematy.

Struktura

[Jerozolima osamotniona](#): 1,1-22

[Bóg staje się wrogiem Jerozolimy](#): 2,1-22

[Oznaki nadziei w czasie zniszczenia](#): 3,1-66

[Tragedia oblężenia Jerozolimy](#): 4,1-22

[Panie, pozwól wrócić do Ciebie](#): 5,1-22

LAMENTACJE

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

Lamentacje 1

JEROZOLIMA OSAMOTNIONA

^{1.1} Ach, jakże samotne jest

miasto^a niegdyś tak ludne!

[**Alef**] Stało się^{[1]^b} jak wdowa,
kiedyś wielkie wśród narodów.

Księżniczka wśród innych prowincji
stała się poddaną.

[**Bet**] ^{1.2} Szłocha rzewnie nocą,
łzy ciekną jej po policzkach.

Nikt jej nie pociesza
spośród wszystkich jej kochanków.
Zdradzili ją wszyscy przyjaciele,
stali się jej wrogami.^[2]

[**Gimel**] ^{1.3} Juda poszła na wygnanie z powodu nędzy
i ciężkiej służby.

Zamieszkała pośród narodów
– nie znajduje spokoju.

Dopadli ją wszyscy jej prześladowcy
pośród ucisku.

[**Dalet**] ^{1.4} Drogi Syjonu pogrzażyły się w żałobie^[3],
nikt nie zdąży na uroczyste święto.

Wszystkie jego bramy opustoszały,
wzdychają kapłani.

Jego dziewice pograżone są w smutku,
on sam jest pełen goryczy!

[**He**] ^{1.5} Panują nad nim nieprzyjaciele,
dobrze się wie o jego wrogom.
Pan bowiem udręczył go cierpieniem

za jego liczne występki.
Jego dzieci poszły w niewolę,
pędzone przez wroga.

[**Waw**] ^{1.6} Odstąpiła od Córy Syjonu
cała jej wspaniałość^[4].
Jej książęta są jak jelenie,
które nie znalazły pastwiska,
i bez siły biegną
przed tym, który je ściga.

[**Zajin**] ^{1.7} W czasie udręki i smutku
wspomina Jerozolima
wszystkie cenne rzeczy,
które należały do niej za dawnych dni,
gdy jej lud wpadł w ręce nieprzyjaciela
i nikt nie pospieszył jej z pomocą,
gdy nieprzyjaciele, widząc ją, drwili,
ponieważ jej już nie ma.

[**Chet**] ^{1.8} Jerozolima ciężko zgrzeszyła
dlatego stała się nieczysta.
Gardzą nią wszyscy, którzy się nią szczycili,
ponieważ widzieli jej nagość^[5],
a ona jęczy i odwraca się za siebie.

[**Tet**] ^{1.9} Nieczystość jest na jej sukni;
nie zastanawiała się nad swoją przyszłością.
Poniżona została haniebnie,
nikt jej nie pocieszył.
Wejrzyj, Panie, na moją udrękę
bo wróg się wynosi!

[**Jod**] ^{1.10} Nieprzyjaciół wyciągnął rękę
po wszystko to, co było cenne^{a[6]}.
Ona więc musiała patrzeć, jak narody
wtargnęły do jej świątyni,
choć zabroniłeś im wejść
do Twego zgromadzenia^b.

[**Kaf**] ^{1.11} Wszyscy jej mieszkańcy^[7] jęczą,

szukając chleba;
za pokarm oddają swoje kosztowności,
aby tylko przeżyć.

Wejrzyj, Panie, zobacz,
jak bardzo jestem znieważona!

[**Lamed**] ^{1.12} Cóż to dla was, którzy wędrujecie drogą?
Spójrzcie i zobaczcie!

Czy może być ból równy mojemu bólowi,
który spadł na mnie,
ten, którym Pan mnie udręczył
w dniu, kiedy zapłonął gniewem^[8]

[**Mem**] ^{1.13} Z wysokości zesłał ogień,
by przeszyć moje kości.
Zastawił sieć na moje nogi
i zmusił mnie do ucieczki.

Wydał mnie na spustoszenie,
każdego dnia jestem chora.

[**Nun**] ^{1.14} Swoją ręką przywiązał mi
jarzmo moich grzechów^[9],
Ciężą na mojej szyi,
słabnie moja siła.

Pan wydał mnie w ręce tych,
którym nie mogę się oprzeć.

[**Samek**] ^{1.15} PAN odrzucił
wszystkich dzielnych spośród mnie.
Wezwał przeciwko mnie zgromadzenie,
by zmiażdżyć moich młodzieńców.
Niczym w tłoczni podeptał PAN
dziewiczą Córę Judy^[10].

[**Ajin**] ^{1.16} Dlatego płaczę,
łzy zalewają mi oczy^[11],
ponieważ daleko ode mnie jest pocieszyciel,
który przywróciłby mi życie.
Moi synowie są zdruzgotani,
ponieważ wróg okazał się silniejszy.

[**Pe**] ^{1.17} Syjon wyciąga swoje ręce,
lecz nie ma pocieszyciela.
Pan wydał rozkaz przeciwko Jakubowi,
by otoczyli go wrogowie.
Potraktowano Jerozolimę
jako nieczystą pośród nich.

[**Sade**] ^{1.18} Sprawiedliwy jesteś, PANIE,
a ja zbuntowałam^[12] się przeciw Twemu słowu.
Słuchajcie więc, wszystkie narody,
przypatrzcie się mojemu bólowi:
moje dziewice i moi młodzieńcy
poszli do niewoli.

[**Kof**] ^{1.19} Wzywałam moich kochanków,
lecz oni mnie zdradzili.
Moi kapłani i starsi
zginęli w mieście,
szukając dla siebie pożywienia,
aby ratować swoje życie.

[**Resz**] ^{1.20} Wejrzyj, PANIE, bo cierpię udękę,
burzą się moje wnętrze.
Serce dygoce we mnie,
gdyż bardzo się buntowałam.
Na zewnątrz zabija miecz^[13],
a w domu – śmierć.

[**Szin**] ^{1.21} Słyszą jak wzdycham,
lecz nie mam pocieszyciela.
Wszyscy moi wrogowie cieszą się,
słyszając o moim nieszczęściu,
bo Ty to uczyniłeś.

Sprowadź dzień^[14], który zapowiedziałeś!
Niech stanie się z nimi to, co ze mną!

[**Taw**] ^{1.22} Niech dotrze do Ciebie całe ich zło.
Udręcz ich, tak jak mnie udręczyłeś
za wszystkie moje występki!
Bo wzdycham coraz bardziej,
a moje serce słabnie.

Lamentacje 2

BÓG STAJE SIĘ WROGIEM JEROZOLIMY

^{2.1} Ach, jakże mroczną chmurą gniewu zaćmił
PAN Córę Syjonu!

[**Alef**] Strącił z niebios na ziemię
chwałę Izraela.

Nie pamiętał o podnóżku^[15] swoich stóp
w dniu gniewu.

[**Bet**] ^{2.2} Zniszczył PAN bezlitośnie
wszystkie siedziby Jakuba.

Zburzył w swojej zapalczywości
twierdze Córy Judzkiej.

Rzucił na ziemię i zhańbił
królestwo wraz z jego książętami.

[**Gimel**] ^{2.3} Strzaskał^{a[16]} w gniewnym zapale
całą potęgę^b Izraela.

Cofnął prawą rękę,
gdy wróg nadchodził.

Wzniecił w Jakubie płomień,
który pożera wszystko dookoła.

[**Dalet**] ^{2.4} Łuk naciągnął jak wróg^[17],
i podniósł prawą rękę.

Jak najeźdźca zabił
wszystko, co było rozkoszą dla oczu.

Na namiot Córy Syjonu
wylał swój gniew jak ogień.

[**He**] ^{2.5} PAN stał się podobny do wroga
i zniszczył Izraela,

zniszczył wszystkie jego pałace,
twierdze obrócił w ruinę,

i pomnożył u Córy Judzkiej
płacz i lament.

[**Waw**] ^{2.6} Namiot swój przeorał jak ogród,
zniszczył swój budynek.

To Pan sprawił, że na Syjonie

zapomniano o uroczystym święcie i szabacie.
W gniewnym zapale odtrącił
króla i kapłana.

[**Zajin**] ^{2.7} PAN wzgardził swoim ołtarzem,
wyrzekł się swego Przybytku^[18],
wydał w ręce wroga
mury swoich pałaców.
Głos swój podnosili w domu PANA,
jak w dniu uroczystego święta.

[**Chet**] ^{2.8} PAN postanowił zburzyć
mur Córy Syjonu,
wyciągnął sznur
i nie cofnął swej ręki przed zniszczeniem.
Okrył żałobą szaniec i mur,
razem chylą się ku upadkowi.

[**Tet**] ^{2.9} Zrównały się z ziemią jej bramy,
zniszczył i połamał jej zasuwę.
Jej król i książęta są u narodów,
nie ma już Prawa;
nawet jej prorocy nie mają już wizji od PANA.

[**Jod**] ^{2.10} W milczeniu siedzą na ziemi
starsi Córy Syjonu.

Posypali głowy prochem^[19]
i przywdziali wory.
Dziewice z Jerozolimy
zwiesiły swe głowy ku ziemi.

[**Kaf**] ^{2.11} Łzy zaćmiły mój wzrok,
wzburzyły się moje wnętrzności,
moja wątroba wylewa się na ziemię,
z powodu klęski Córy mojego ludu,
gdy dziecko i niemowlę
mdleje na ulicach miasta.

[**Lamed**] ^{2.12} Mówiły do swoich matek:
Gdzie jest zboże i wino?
Jak ranni mdleją
na ulicach miasta,

oddając ducha
na łonie swoich matek.

[**Mem**] ^{2.13} Co mam powiedzieć o tobie? Z czym cię porównać,
Córo Jerozolimy?

Do czego cię przyrównam, by cię pocieszyć,
dziewico, Córo Syjonu?

Bo wielka jak morze jest twoja zagłada.

Kto cię uleczy?

[**Nun**] ^{2.14} Twoi prorocy wizje
mieli fałszywe i urojone^[20].

Nie odsłanili twojej winy,
by zapobiec twej niewoli.

Mieli natomiast dla ciebie wizje, wyrocznie
fałszywe i zwodnicze.

[**Samek**] ^{2.15} Na twój widok klaszczą w dłonie
ci wszyscy, którzy przechodzą drogą,
gwiżdżą i kiwają głowami
nad Córá Jerozolimy:

Czy to jest to miasto, które nazywają
najpiękniejszym, rozkoszą całej ziemi?

[**Pe**] ^{2.16} Usta swe otwierają nad tobą
wszyscy twoi wrogowie.

Gwiżdżą, zgrzytają zębami
i mówią: Pochłonęliśmy ją!

To przecież ten dzień, którego oczekiwaliśmy!
Doczekaliśmy się! Widzimy!

[**Ajin**] ^{2.17} PAN wykonał to, co postanowił,
wypełnił swoje słowo,
które ogłosił od dawnych dni
– bezlitośnie dokonał zniszczenia.

Sprawił, że wróg się cieszy z powodu ciebie,
pozwolił górować^[21] twym nieprzyjaciołom.

[**Sade**] ^{2.18} Wołaj do PANA całym sercem:
O murze Córy Syjonu!

Wylewaj łzy jak potok dniem i nocą!

Nie daj sobie wytchnienia,

niech nie odpoczywa źrenica twego oka!

[**Kof**] ^{2.19} Powstań i wołaj nocą
już od pierwszej straży!

Wylewaj swe serce jak wodę
w obecności Pana.

Do Niego wznoszę ręce^[22]

za życie swoich dzieci,
które konają z głodu
na rogach wszystkich ulic.

[**Resz**] ^{2.20} Spójrz, PANIE, i zobacz:

Czy kogoś udręczyłeś podobnie?

Czy kobiety mają zjadać swój owoc

– niemowlęta^[23] tak troskliwie pieszczone?

Czy w Przybytku Pana ma się zabijać
kapłana i proroka?

[**Szin**] ^{2.21} Na ziemi, na zewnątrz,
leżą chłopiec i starzec.

Moje dziewice i moi młodzieńcy polegli od miecza.

Zabiłeś ich w dniu swego gniewu,
pomordowałeś bez litości.

[**Taw**] ^{2.22} Zwołałeś jak na dzień uroczystego święta
moje trwogi, które mnie osaczają.

W dniu gniewu Pana

nie ma nikogo, kto by zbiegł lub ocalał.

Tych, których wypieściłam i wychowałam
mój wróg zgładził.

Lamentacje 3

OZNAKI NADZIEI W CZASIE ZNISZCZENIA

^{3.1} Ja jestem tym człowiekiem,
który doznał udręki pod różgą Jego gniewu.

[**Alef**] ^{3.2} On poprowadził mnie i rozkazał, bym siedł
w ciemności, z dala od światła.

^{3.3} Przecież przeciw mnie się zwraca
Jego ręka każdego dnia.

[**Bet**] ^{3.4} Wyniszczył moje ciało i skórę,
połamał moje kości.

^{3.5} Obmurował mnie
i otoczył jadem i udręką.

^{3.6} Pośród ciemności kazał mi zamieszkać,
jak tym, którzy umarli przed wiekami.

[**Gimel**] ^{3.7} Otoczył mnie murem, abym nie wyszedł,
zakuł w ciężkie kajdany.

^{3.8} Choćbym krzyczał i wołał,
pozostanie głuchy na moje błagania.

^{3.9} Drogi moje zagroził ciosanymi głazami,
ścieżki moje poplątał.

[**Dalet**] ^{3.10} Był dla mnie jak niedźwiedź, który czyha,
jak lew w kryjówce.

^{3.11} Pokrzyżował moje drogi i rozszarpał mnie na kawałki,
pozostawił spustoszoną.

^{3.12} Napiał swój łuk i uczynił mnie
celem dla strzały.

[**He**] ^{3.13} Przeszył moje nerki
strzałami ze swego kołczanu.

^{3.14} Stałem się pośmiewiskiem dla całego mojego ludu,
szydł pieśnią każdego dnia^[24].

^{3.15} Nakarmił mnie goryczą do syta,
piołunem mnie napoił.

[**Waw**] ^{3.16} Krzemieniem startł moje zęby,
wgniótł mnie w popiół.

^{3.17} Moją duszę pozbawił pokoju,
zapomniałem, czym jest szczęście^[25].

^{3.18} Powiedziałem: Przepadła moja siła
i moja nadzieja^[26] w PANU.

[**Zajin**] ^{3.19} Wspomnij na moją udrękę i tułaczkę,
na piołun i truciznę.

^{3.20} Ciągłe pamięta i jest przygnębiona
we mnie moja dusza.

3.21 To wezmę do mojego serca,
w tym moja nadzieja:

[**Chet**] 3.22 Z łaski PANA nie zginęliśmy jeszcze,
ponieważ Jego miłosierdzie nigdy nie ustaje!

3.23 Każdego ranka objawia się na nowo.
Wielka jest Twoja wierność!

3.24 Wiem^[27], że Pan jest moim działem,
dlatego w Nim pokładam nadzieję.

[**Tet**] 3.25 Dobry jest PAN dla tego, kto czeka na Niego,
dla tego, kto Go szuka.

3.26 Dobrze jest czekać w milczeniu
zbawienia od Pana.

3.27 Dobrze jest człowiekowi, gdy dźwiga
jarzmo w swojej młodości.

[**Jod**] 3.28 Niech usiądzie samotnie i zamilknie,
gdy On go obciążył.

3.29 Niech przylgnie ustami do prochu
– może jest jeszcze jakaś nadzieja?

3.30 Niech nadstawi policzek temu, kto go bije^[28],
niech nasyci się hańbą.

[**Kaf**] 3.31 Przecież Pan nie odtrąca na wieki.

3.32 Jeśli poniży, to znów okaże litość
w ogromie swej łaski.

3.33 Jego serce nie jest skore, aby poniżać
ani zasmucać człowieka.

[**Lamed**] 3.34 Gdy depcze się
wszystkich uprowadzonych z ziemi^[29],

3.35 gdy łamane są prawa człowieka
w obecności Najwyższego^[30],

3.36 gdy krzywdzi się człowieka w sądzie
– to czy Pan tego nie widzi?

[**Mem**] 3.37 Czy czyjeś słowo może się spełnić,
jeśli PAN tego nie nakáže?

3.38 Czy z ust Najwyższego nie pochodzą

zarówno nieszczęście, jak i pomyślność?

^{3.39} Dlaczego uskarża się człowiek żyjący,
z powodu swoich grzechów?

[**Nun**] ^{3.40} Przemyślmy nasze drogi i je zbadajmy,
powróćmy do Pana^[31].

^{3.41} Wnieśmy nasze serca i ręce^[32]
do Boga w niebiosach.

^{3.42} Myśmy zgrzeszyli i zbuntowali się,
a Ty nam nie przebaczyłeś.

[**Samek**] ^{3.43} Okryłeś się gniewem, rzuciłeś się w pogoń za nami,
zabijałeś bez litości.

^{3.44} Okryłeś się obłokiem, aby do Ciebie
nie dotarła modlitwa.

^{3.45} Uczyniłeś nas śmieciem i odpadami
wśród narodów.

[**Pe**] ^{3.46} Otwierają przeciwko nam usta
wszyscy nasi wrogowie.

^{3.47} Wszędzie strach i pułapka,
spustoszenie i zniszczenie.

^{3.48} Z moich oczu łzy płyną strumieniem
nad zniszczeniem Córy mego ludu.

[**Ajin**] ^{3.49} Moje oczy płaczą nieustannie,
bez chwili wytchnienia,

^{3.50} dopóki nie pochyli się i nie spojrzy
Pan z niebios^[33].

^{3.51} Widok wszystkich córek mego miasta
przysparza mi bólu.

[**Sade**] ^{3.52} Nieustannie ścigali mnie niczym ptaka,
ci, którzy bez powodu są moimi wrogami.

^{3.53} Wrzucili mnie^{a[34]} do dołu^b,
obrzucili kamieniami.

^{3.54} Wody wezbrały nad moją głową^[35]
– pomyślałem: To już koniec.

[**Kof**] ^{3.55} Wzywałem Twojego imienia, PANIE,

z bardzo głębokiego dołu^[36].

^{3.56} Usłyszałeś mój głos: Nie zakrywaj
swoich uszu przed moimi westchnieniami i krzykiem!

^{3.57} Kiedyś, gdy Cię wzywałem, przyszedłeś;
Powiedziałeś: Nie bój się!

[**Resz**] ^{3.58} Broniłeś mnie, PANIE, w mojej sprawie,
ocaliłeś mi życie.

^{3.59} Widziałeś, PANIE, moją krzywdę,
rozsądź moją sprawę.

^{3.60} Widziałeś całą ich mściwość,
ich wszystkie zamysły skierowane przeciw mnie.

[**Szin**] ^{3.61} Słyszałeś, PANIE, ich obelgi,
ich wszystkie zamysły skierowane przeciw mnie.

^{3.62} Wargi przeciwników szepcą
przeciw mnie przez cały dzień.

^{3.63} Spójrz: Czy siedzą, czy wstają,
to śpiewają o mnie szyderczo.

[**Taw**] ^{3.64} Odpłać im, PANIE,
według ich uczynków!

^{3.65} Ześlij na ich serca ślepotę
– swoje przekleństwo na nich!

^{3.66} Dopadnij ich w gniewie i wytrać
spod niebios, Panie!

Lamentacje 4

TRAGEDIA OBLĘŻENIA JEROZOLIMY

^{4.1} Ach, jakże złoto szerniało,
swój połysk utracił kruszec szlachetny!

[**Alef**] Porozrzucane święte kamienie
na rogach wszystkich ulic!

[**Bet**] ^{4.2} Najwspanialszy synowie Syjonu,
cenni jak złoto najczystsze.

Jakże można było ich uznawać za dzbany gliniane,
dzieło rąk garncarza!

[**Gimel**] ^{4.3} Nawet szakale pierś podsuwają,
karmią swe szczenięta,
a Córa mego ludu jest okrutna,
jak struś na pustyni^[37].

[**Dalet**] ^{4.4} Język niemowlęcia przylgnął
do podniebienia z pragnienia.
Dzieci błagały o chleb,
lecz nikt im go nie dał.

[**He**] ^{4.5} Ci, którzy jadali przysmaki,
teraz konają na ulicach;
ci, którzy nosili szaty z purpury,
teraz leżą na gnoju.

[**Waw**] ^{4.6} Wina Córy mego ludu przewyższa
grzech Sodomy^[38],
zniszczonej w jednej chwili
bez udziału ręki człowieka.

[**Zajin**] ^{4.7} Jej książęta byli jaśniejsi od śniegu,
bielsi niż mleko,
mieli ciało czerwiejsze niż korale,
ich postać była podobna do szafiru.

[**Chet**] ^{4.8} Ciemniejsze niż sadza stały się ich twarze,
nie do poznania na ulicach.
Skóra przylgnęła im do kości,
stała się sucha jak drewno.

[**Tet**] ^{4.9} Zabici mieczem są szczęśliwsi
od tych, którzy umarli z głodu,
od tych, którzy padli z wycieńczenia,
gdy zabrakło plonów ziemi.

[**Jod**] ^{4.10} Ręce czułych kobiet
gotowały własne dzieci^[39]
i tak były pokarmem
w czasie zagłady Córy mego ludu.

[**Kaf**] ^{4.11} PAN dopełnił miary swojego oburzenia,
wylał żar swego gniewu
i na Syjonie rozpałił ogień,

który strawił jego fundamenty.

[**Lamed**] ^{4.12} Nie uwierzyliby królowie ziemi
ani żaden mieszkaniec świata,
że ciemiezca i wróg mógł wejść
w bramy Jerozolimy.

[**Mem**] ^{4.13} Stało się to z powodu grzechów jej proroków,
nieprawości jej kapłanów^[40],
którzy przelali w niej
krew sprawiedliwych.

[**Nun**] ^{4.14} Błądzą po ulicach jak ślepcy
zbrukani krwią,
nie wolno dotykać nawet
ich odzienia.

[**Samek**] ^{4.15} Odejdźcie! Nieczysty^[41]! – wołano sobie.
Odejdźcie, odejdźcie! Nie dotykajcie!
Gdy uciekli, to się tułali. Wśród narodów zaś mówiono:
Nie mogą dłużej zamieszkać.

[**Pe**] ^{4.16} Sam^[42] PAN ich rozproszył,
nie zwraca na nich uwagi.
Nikt nie szanuje kapłanów,
nikt nie lituje się nad starszymi.

[**Ajin**] ^{4.17} Po co dalej wyteżać oczy,
wyczekiwać nadaremnie pomocy?
Ze strażnic wypatrywaliśmy
narodu^[43], który nie może nas ocalić.

[**Sade**] ^{4.18} Śledzono każdy nasz krok,
nie mogliśmy wyjść na ulicę.
Zbliża się nasz koniec, wypełniły się nasze dni,
bo nadszedł nasz koniec.

[**Kof**] ^{4.19} Nasi prześladowcy byli szybsi
niż orły na niebie,
ścigali nas po górach,
czyhali na nas na pustyni.

[**Resz**] ^{4.20} Nasze tchnienie – pomazańca PANA –
schwyтали w swoje pułapki,

o którym mówiliśmy: W jego cieniu
będziemy żyć wśród narodów.

[**Szin**] ^{4.21} Wesel się i raduj, córo Edomu,
która mieszkasz w krainie Us.

Także na ciebie przyjdzie ten kielich
– upijesz się i odsłonisz swą nagość.

[**Taw**] ^{4.22} Odbyłaś swoją karę, Córo Syjonu
– nie przedłuży On twego wygnania.

Nadszedł czas karania, córo Edomu,
wyszły na jaw twoje grzechy^[44].

Lamentacje 5

PANIE, POZWÓL WRÓCIĆ DO CIEBIE

^{5.1} Wspomnij, PANIE, na to, co nas spotkało,
spójrz i zobacz naszą hańbę.

^{5.2} Nasze dziedzictwo obcym przypadło w udziale^[45],
nasze domy – cudzoziemcom.

^{5.3} Staliśmy się jak sieroty, bez ojca,
nasze matki są jakby wdowami.

^{5.4} Naszą wodę piliśmy w zamian za srebro,
nasze drewno dostaje się nam za opłatą.

^{5.5} Na szyi dźwigamy jarzmo, prześladują nas,
padamy ze zmęczenia, lecz nie ma dla nas wytchnienia.

^{5.6} Wyciągaliśmy rękę do Egiptu,
do Asyrii, by nasycić się chlebem^[46].

^{5.7} Nasi ojcowie zgrzeszyli^{a[47]}, lecz już ich nie ma,
my natomiast dźwigamy ich winy^b.

^{5.8} Niewolnicy panują nad nami;
nie ma nikogo, kto mógłby nas wyrwać z ich ręki.

^{5.9} Z narażeniem życia zdobywamy swój chleb
– z powodu miecza na pustyni^[48].

^{5.10} Nasza skóra jest rozpalona niczym piec,
od głodowej gorączki.

^{5.11} Kobiety gwałcono na Syjonie,

dziewice w miastach Judy.

5.12 Książęta byli wieszani ich rękami,
nie okazywano względów starszym.

5.13 Młodzieńcy dźwigali żarna,
chłopcy padali pod ciężarem drewna.

5.14 Starsi stronią od bram,
młodzieńcy – od swych pieśni.

5.15 Ustała radość w naszych sercach,
zamieniliśmy taniec w żałobę.

5.16 Diadem spadł nam z głowy,
biada nam, ponieważ zgrzeszyliśmy.

5.17 Dlatego niemoc ogarnęła nasze serca,
dlatego zaćmione zostały nasze oczy,

5.18 z powodu góry Syjon, która stała się pustkowiem,
i grasują po niej szakale.

5.19 Lecz Ty, PANIE, zasiadasz na wieki,
Twój tron trwa z pokolenia na pokolenie!

5.20 Czy chcesz o nas zapomnieć na zawsze,
opuścić nas na tak długi czas?

5.21 Sprowadź nas, PANIE, do siebie^[49], a my wrócimy,
odnów nasze dni, by były jak dawniej.

5.22 Czy odtrąciłeś nas na zawsze?
Czy aż tak bardzo zagniewałeś się na nas?

WSTĘP DO KSIĘGI EZECHIELA

Charakterystyka ogólna

Księga Ezechiela zajmuje wyjątkową pozycję wśród ksiąg Pisma Świętego. Wynika to stąd, że ukazuje ona teologiczne wyjaśnienie bardzo trudnej sytuacji narodu wybranego. Świątynia jerozolimska została bowiem zburzona (586 r. przed Chr.), a naród uprowadzony do Babilonii. W tej – biorąc po ludzku – beznadziejnej sytuacji Bóg posłał do wygnańców proroka Ezechiela, który był przede wszystkim prorokiem nadziei. Pokrzepiał on serca ludu, podkreślając, że Bóg jest wszędzie obecny. Prorok pisał w sposób tajemniczy, posługiwał się czynnościami symbolicznymi i wizjami. W ten sposób Ezechiel doświadczał spotkania z Bogiem. Dla narodu natomiast stawał się swoistym znakiem. Naród jednak, w znacznej części, był oporny i nie chciał podporządkować się Bogu. Wobec licznych nadużyć, zwłaszcza bałwochwalstwa, wygnanie babilońskie stało się oczyszczającą karą.

Ezechiel był mistykiem i głęboko przeżywał swoje posłannictwo. Prorok w bardzo mocnych słowach oceniał przeszłość narodu, aby podkreślić rozmiary zepsucia i niegodziwości. Miał on bardzo trudne zadanie: pójść do własnego narodu i mówić mu, że jest ludem „o bezczelnych twarzach” ([Ez 2,4](#)). Był prorokiem bezkompromisowym, a jego orędzie dowodzi głębi nauczania. W ten sposób wywarł ogromny wpływ nie tylko na pokolenie mu współczesne, lecz także na wiele następnych. Ezechiel jest jednym z czterech proroków większych.

Orędzie Księgi Ezechiela podejmuje wiele ważnych problemów, między innymi: wizję rydwanu Jahwe ([Ez 1,4-28](#)), ocalenie „Reszty” Izraela z pogromu ([Ez 9,1-11](#)), motyw miłości cudzołożnej (rozdz. [Ez 16](#) i [Ez 23](#)), problem grzechu i odpowiedzialności indywidualnej (rozdz. [Ez 18](#)), problem Boga jako Pasterza Izraela (rozdz. [Ez 34](#)), odrodzenie Izraela ([Ez 37,1-14](#)), Gog z krainy Magog (rozdz. [Ez 38](#) i [Ez 39](#)), nowa świątynia eschatologiczna (rozdz. [Ez 40-48](#)).

Prorok Ezechiel pouczał, iż nawet w trudnych czasach wygnania babilońskiego jest obecny Bóg, który objawia się i kieruje losem narodu

wybranego, a także poszczególnego człowieka. Ponadto prorok dokonał gruntownego rachunku sumienia własnego narodu. Miał dość odwagi, aby powiedzieć narodowi o słuszności kary Bożej. Najdobitniej świadczą o tym rozdziały 16, 20 i 23, w których Ezechiel wykorzystał symbolikę małżeńską, a ściślej obraz niewierności (por. [Oz 3,1-5](#); [Jr 2,2](#); [Iz 1,21](#)). Za pomocą tych bardzo drastycznych i mocnych obrazów prorok Ezechiel chciał pokazać swemu narodowi ogrom niegodziwości. Wydaje się, że dopiero wywołany tym szok mógł spowodować opamiętanie, z którego wypływa nadzieja. Nadzieja ta odnosi się zarówno do dalszego życia po śmierci (por. [Ez 37,1-14](#)), jak i do odrodzenia narodu (por. [Ez 40-48](#)). Prorok, nawet w obliczu klęski narodu i związanych z tym nieszczęść, budził w sercach ludzi na dzieję. W ten sposób dodawał ludziom odwagi, że nie wszystko kończy się tu na ziemi. Trzeba tylko uwierzyć, że Bóg jest Panem dziejów i wszystko, co dzieje się wokół, ma głęboki sens.

Autor i środowisko historyczne

O życiu i działalności proroka Ezechiela czerpiemy wiadomości z jego Księgi. Jego imię – *yāhēzqāl* znaczy „Bóg jest mocny” lub „Bóg czyni mocnym” albo „niech Bóg umocni”. Nie wiadomo, kiedy i gdzie się urodził. Nieznana jest również data i miejsce jego śmierci. Wiadomo natomiast, że Ezechiel pochodził z rodu kapłańskiego ([Ez 1,3](#)), był żonaty, ale żona zmarła nagle ([Ez 24,15-24](#)), jej śmierć miała symbolizować tragiczny los Królestwa Judzkiego.

Działalność proroka Ezechiela można podzielić na trzy okresy:

- 1. lata 593-586 przed Chr.: od momentu powołania Ezechiela do upadku Jerozolimy (rozdz. [Ez 1-24](#)),*
- 2. lata 586-585 przed Chr.: od zburzenia świątyni do osiedlenia się ludności z drugiej deportacji (rozdz. [Ez 25-32](#)),*
- 3. lata 585-571 przed Chr.: do końca działalności proroka (rozdz. [Ez 33-48](#)).*

Struktura

Powołanie proroka: 1,1 – 3,15

Wyrocznie dotyczące własnego narodu: 3,16 – 24,27

Wyrocznie dotyczące obcych narodów: 25,1 – 32,32

Wyrocznie nadziei: 33,1 – 39,29

Wizja teokratycznej nowej rzeczywistości: 40,1 – 48,35

KSIEGA EZECHIELA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]	[43]	[44]	[45]	[46]	[47]	[48]

Księga Ezechiela 1

POWOŁANIE PROROKA

Wprowadzenie

^{1.1} Stało się trzydziestego roku^{a[1]} w czwartym miesiącu, piątego dnia miesiąca, gdy byłem wśród uprowadzonych nad rzeką Kebar^b, że otwarły się niebiosy i miałem widzenia Boże. ^{1.2} W piątym dniu miesiąca – był to rok zesłania króla Jojakina^[2] – ^{1.3} do Ezechiela, syna Buziego, kapłana w ziemi Chaldejczyków nad rzeką Kebar, doszło słowo PANA i spoczęła tam na nim ręka PANA^[3].

Teofania

^{1.4} Zobaczyłem: Oto gwałtowny wiatr nadszedł z północy, wielka chmura i pochłaniający ogień. Wokół niego światłość, a w jego środku jakby błyszczący metal pośród ognia. ^{1.5} W jego wnętrzu – podobieństwa czterech istot żywych. Wyglądały tak: Były podobne do człowieka, ^{1.6} każda miała cztery oblicza i każda z nich cztery skrzydła. ^{1.7} Ich nogi były proste, a stopy ich nóg jak kopyto^[4] nogi cielca. Lśniły jak wypolerowany brąz. ^{1.8} Pod swoimi skrzydłami, na czterech bokach, miały ludzkie ręce. Wszystkie cztery miały oblicza i skrzydła. ^{1.9} Ich skrzydła przylegały jedno do drugiego. Gdy szły, nie odwracały się. Każda szła prosto przed siebie. ^{1.10} Ich oblicza były podobne do oblicza człowieka i do oblicza lwa po prawej stronie wszystkich czterech, do oblicza wołu po lewej wszystkich czterech i do oblicza orła u wszystkich czterech. ^{1.11} A ich oblicza i skrzydła

były uniesione ku górze. Każda miała dwa przylegające jedno do drugiego i dwa okrywające ich ciała. ^{1.12} Każda szła prosto przed siebie. Szły tam, dokąd duch zamierzał iść. Idąc, nie odwracały się. ^{1.13} Istoty żywe były podobne z wyglądu do żarzących się węgli, wyglądały jak płonące pochodnie. Ogień krążył między istotami żywymi i wydawał blask, a z ognia wychodziła błyskawica. ^{1.14} Istoty żywe biegały i wracały jak błyskawice.

^{1.15} Spojrzałem na istoty żywe. Oto na ziemi obok istot żywych, przed każdą z nich czterech, było jedno koło. ^{1.16} Wygląd kół oraz ich wykonanie – jakby chryzolit. Wszystkie cztery były podobne. Wyglądały i były wykonane jakby koło było wewnątrz koła. ^{1.17} Gdy się poruszały, szły w czterech kierunkach. Nie odwracały się, gdy szły. ^{1.18} Ich obręcze były wysokie, budziły strach. Wszystkie cztery miały oczy wokoło. ^{1.19} Gdy istoty żywe szły, koła poruszały się obok nich. Gdy istoty żywe wznosiły się nad ziemię, wznosiły się koła. ^{1.20} Tam, dokąd duch zamierzał iść, tam szły – dokądkolwiek szedł duch. Koła podnosiły się równocześnie z nimi, gdyż duch istoty żywej był w kołach. ^{1.21} Gdy one szły, to się poruszały. Gdy stawały, to się zatrzymywały. Gdy się wznosiły nad ziemię, równocześnie z nimi wznosiły się koła, gdyż duch istoty żywej był w kołach.

^{1.22} Nad głowami istot żywych było coś podobnego do sklepienia, jak blask zdumiewającego kryształu, rozpostartego w górze nad ich głowami.

^{1.23} Pod sklepieniem były ich skrzydła wyciągnięte jedno ku drugiemu. Każda miała dwa, które okrywały, każda miała dwa, które okrywały^[5] ich ciała. ^{1.24} Gdy one się poruszały, słyszałem szum skrzydeł, jak szum wielkich wód, jak głos Wszechmogącego, głos wrzawy, jak gwar obozowiska. A gdy się zatrzymywały, opuszczały swe skrzydła. ^{1.25} I rozległ się głos znad sklepienia, które było nad ich głowami. A gdy się zatrzymywały, opuszczały swe skrzydła^[6].

^{1.26} Ponad sklepieniem, które znajdowało się nad ich głowami, było coś, co miało wygląd kamienia szafiru, co było podobne do tronu. Nad podobieństwem tronu, nad nim w górze, było coś podobnego, jakby wygląd człowieka. ^{1.27} I widziałem jakby błyszczący metal, jak widok ognia wewnątrz niego wokoło. Od podobieństwa jego bioder wzwyż i od

podobieństwa jego bioder w dół, widziałem jakby widok ognia i jego światłość wokoło. ^{1.28} Jak widok tęczy, która pojawia się na chmurze w dzień deszczowy, taki był wygląd tej światłości wokoło. Miało to wygląd podobny do Chwały PANA ^{a[7]}. Zobaczyłem i padłem na twarz. I usłyszałem głos, który mówił^b.

Księga Ezechiela 2

Powołanie

^{2.1} Powiedział do mnie: Synu człowieczy^[8], stań na nogi, będę z tobą rozmawiał. ^{2.2} Gdy mówił do mnie, wstąpił we mnie duch, postawił mnie na nogi i usłyszałem Mówiącego do mnie.

^{2.3} Powiedział mi: Synu człowieczy, Ja posyłam cię do Izraelitów, do narodu buntowniczego, który zbuntował się przeciw Mnie. Oni i ich ojcowie sprzeniewierzali się Mi aż do dzisiaj. ^{2.4} Są synami o bezczelnych twarzach i zatwardziałych sercach. Ja posyłam cię do nich, abyś im powiedział: Tak mówi Pan BÓG. ^{2.5} Oni zaś, czy będą słuchać, czy zaniechają – bo oni są domem buntowniczym – będą wiedzieli, że prorok jest wśród nich.

^{2.6} A ty, synu człowieczy, nie bój się ich. Ich słów się nie bój, gdyż szydercy i pyszałki^[9] są z tobą i siedzisz na skorpionach. Nie bój się ich słów, nie lękaj się ich, bo oni są domem buntowniczym. ^{2.7} Powiesz im Moje słowa, czy będą słuchać, czy nie, bo oni są buntownikami.

^{2.8} Ty zaś, synu człowieczy, słuchaj, co Ja mówię do ciebie i nie bądź buntownikiem, jak dom buntowniczy. Otwórz swe usta i zjedz to, co ci daję. ^{2.9} Spojrzałem: Oto wyciągnięta ku mnie ręka, a w niej zwój księgi.

^{2.10} Rozwinął go przede mną. Był on zapisany z obu stron. Napisane były na nim skargi, wzdychania i biada!

Księga Ezechiela 3

^{3.1} I powiedział do mnie: Synu człowieczy, zjedz, to co znajdziesz. Zjedz ten zwój i idź, przemawiaj do domu Izraela. ^{3.2} Otworzyłem usta i sprawiłem, że zjadłem ten zwój. ^{3.3} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, nasyć swój brzuch i napełnij wnętrze tym zwojem, który ci daję. Zjadłem go i był w moich ustach jak miód^[10].

Misja

^{3.4} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, idź, udaj się do domu Izraela. Przemawiaj do nich Moimi słowami, ^{3.5} gdyż nie jesteś posłany do ludu o niezrozumiałej mowie lub trudnym języku, ale do domu Izraela. ^{3.6} Nie do licznych narodów o niezrozumiałej mowie i trudnym języku, których słów nie rozumiesz – gdybym cię do nich posłał, to oni by cię słuchali – ^{3.7} ale dom Izraela nie zechce cię słuchać, bo Mnie nie chcą słuchać, gdyż cały dom Izraela ma twarde czoło i zawzięte serce. ^{3.8} Oto czynię twoją twarz równie zaciętą jak ich oblicza, a twoje czoło tak twarde, jak ich czoła. ^{3.9} Czynię twoje czoło jak diament, twardsze niż krzemień. Nie bój się ich, nie bój się ich, bo oni są domem buntowniczym. ^{3.10} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, wszystkie Moje słowa, które mówię do ciebie, weź sobie do serca i wysłuchaj. ^{3.11} Idź, udaj się do uprowadzonych, do synów twojego ludu, przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan Bóg. – Czy będą słuchać, czy nie.

Zakończenie

^{3.12} Duch uniósł mnie i usłyszałem za sobą huk wielkiego trzęsienia ziemi: Niech będzie błogosławiona Chwała PANA ze swego miejsca. ^{3.13} Był to szum skrzydeł istot żywych, które uderzały jedno o drugie. I równocześnie z nimi odgłos kół i huk wielkiego trzęsienia ziemi. ^{3.14} Duch uniósł mnie i zabrał. I odszedłem zgorzkniały w rozdrażnieniu mego ducha, a mocna ręka PANA była nade mną. ^{3.15} Przyszedłem do uprowadzonych, osiadłych w Tel-Abib^[11] nad rzeką Kebar, i przebywałem tam, gdzie mieszkali. Oszołomiony przebywałem tam wśród nich przez siedem dni.

WYROCZNIE DOTYCZĄCE WŁASNEGO NARODU

Stróż Izraela

^{3.16} Stało się, że po upływie siedmiu dni doszło do mnie słowo PANA: ^{3.17} Synu człowieczy, ustanawiam cię stróżem^[12] domu Izraela. Usłyszysz słowo z Moich ust i ostrzeżesz ich w Moim imieniu. ^{3.18} Gdy powiem bezbożnemu: Na pewno umrzesz, a ty nie ostrzeżesz go i nie powiesz mu, by ostrzec bezbożnego przed jego bezbożnym postępowaniem, żeby żył, to ten bezbożny umrze ze swojej winy, ale jego krwi będę dochodził na tobie.

^{3.19} Jeśli ty ostrzeżesz bezbożnego, lecz on nie odwróci się od swojej bezbożności i od swego bezbożnego postępowania, to umrze on ze swojej winy, ty natomiast ocalisz swoje życie.

^{3.20} Gdy sprawiedliwy odwróci się od swej sprawiedliwości i popełni bezprawie – poddałem go próbie – to on umrze. Ponieważ nie ostrzegłeś go przed jego grzechem, więc umrze i nie będzie się pamiętać jego sprawiedliwości, którą czynił, ale jego krwi będę dochodził na tobie.

^{3.21} Jeśli zaś ty ostrzeżesz sprawiedliwego, żeby sprawiedliwy nie grzeszył i on nie zgrzeszy, to na pewno będzie żył, ponieważ został upomniany, ty natomiast ocalisz swoje życie.

Czyny symboliczne

^{3.22} Ręka PANA była tam nade mną i powiedział do mnie: Wstań, wyjdź na równinę, tam będę mówił z tobą. ^{3.23} Wstałem i wyszedłem na równinę. Oto tam była Chwała PANA. Stała jak Chwała, którą widziałem nad rzeką Kebar. Wtedy upadłem na twarz. ^{3.24} I wstąpił we mnie duch, postawił mnie na nogi, przemówił do mnie i mi powiedział: Idź, zamknij się w swoim domu.

^{3.25} Ty zaś, synu człowieczy: Oto nałożą na ciebie pęta, zwiążą cię nimi i do nich nie wyjdiesz. ^{3.26} Sprawię, że twój język przylgnie do twojego podniebienia. Będziesz niemy i nie będziesz dla nich człowiekiem, który upomina, bo oni są domem buntowniczym. ^{3.27} Gdy do ciebie przemówię, to otworzę twoje usta i powiesz im: Tak mówi Pan BÓG. Słuchający niech słucha, a kto przestanie, niech przestanie, bo oni są domem buntowniczym.

Księga Ezechiela 4

Obleżenie

^{4.1} Ty, synu człowieczy, weź glinianą tabliczkę, połóż ją przed sobą i narysuj na niej miasto Jerozolimę. ^{4.2} Przedstawisz jego obleżenie. Zbudujesz szaniec, usypiesz wał i ustawisz obozy. Umieść tarany wokoło.

^{4.3} Weź żelazną patelnię, połóż ją jak mur żelazny między sobą a miastem i skieruj ku niemu twarz. Będzie w obleżeniu, a ty będziesz je oblegał. To jest znak dla domu Izraela.

Urowadzenie

4.4 Ty zaś połów się na lewym boku^[13] i złów na nim winę domu Izraela. Odpowiednio do liczby dni, które będziesz leżał na boku, będziesz dźwigał ich winę. 4.5 Ja wyznaczam ci lata ich winy odpowiednio do liczby dni: Będziesz dźwigał winę domu Izraela przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. 4.6 Dopełnisz ich i położysz się powtórnie na prawym boku. Będziesz dźwigał winę domu Judy przez czterdzieści dni. Wyznaczam ci jeden dzień za każdy rok^[14]. 4.7 Swoją twarz i swoje obnażone ramię zwrócisz na obleżoną Jerozolimę i będziesz prorokował przeciw niej. 4.8 Oto nakładam na ciebie pęta i nie obrócisz się z boku na bok, aż dopełnisz dni swego obleżenia.

Głód

4.9 Ty zaś weź sobie pszenicy, jęczmienia, bobu, soczewicy, prosa i orkiszu. Włóżysz je do jednego naczynia i zrobisz sobie z nich chleb. Według liczby dni, przez które będziesz leżał na swym boku, będziesz go jadł – przez trzysta dziewięćdziesiąt dni. 4.10 Twój pokarm, który będziesz spożywał, będzie ważył dwadzieścia sykli na dzień. Będziesz go spożywał od czasu do czasu. 4.11 Wodę będziesz pił według miary. Szóstą część hinu będziesz pił od czasu do czasu. 4.12 Będziesz jadł jęczmienny podplomyk, a będziesz go piekł na ich oczach, na grudkach odchodów ludzkich^[15]. 4.13 I powiedział PAN: Tak będą jedli synowie Izraela swój nieczysty chleb wśród narodów – tam, dokąd ich wypędzę. 4.14 Odpowiedziałem: Ach, Panie mój, Boże, oto nigdy się nie splugawiłem^[16]: Od swojej młodości aż dotąd nie jadłem padliny i rozszarpanego zwierzęcia, i nie miałem w swoich ustach nieczystego mięsa. 4.15 I powiedział do mnie: Patrz, daję ci nawóz bydłocy, zamiast odchodów ludzkich. Na nim przygotujesz swój chleb. 4.16 Powiedział do mnie: Synu człowieczy, oto Ja łamię laskę chleba^[17] w Jerozolimie. Będą jedli chleb na wagę z lękiem i będą pili wodę odmierzoną w przygnębieniu. 4.17 Z powodu braku chleba i wody, jeden z drugim będą drżeli i marnieli w swej nieprawości.

Księga Ezechiela 5

Zagłada mieszkańców Jerozolimy

^{5.1} Ty zaś, synu człowieczy, weź sobie ostry miecz. Weźmiesz sobie brzytwę fryzjerską i pociągniesz po swojej głowie i brodzie. Weźmiesz też szalki wagi i podzielisz włosy. ^{5.2} Trzecią część spalisz w ogniu wewnątrz miasta, gdy wypełnią się dni oblężenia. Trzecią część weźmiesz, potniesz mieczem wokół niego, a trzecią część rzucisz na wiatr. Ja zaś dobędę miecza za nimi. ^{5.3} Weźmiesz stamtąd małą ilość, zawiniesz ją w poły swego płaszcza. ^{5.4} Z nich znów weźmiesz i rzucisz je w środek ognia i spalisz je w ogniu. Z niego wyjdzie ogień na cały dom Izraela^[18].

Motyw surowej kary

^{5.5} Tak mówi Pan BÓG: To jest Jerozolima! Umieściłem ją wśród narodów, a wokół niej kraje. ^{5.6} Ale wystąpili przeciwko Moim wyrokom z bezbożnością większą niż narody i przeciwko Moim nakazom bardziej niż kraje, które ją otaczają, gdyż odrzucili Moje wyroki i nie postępowali według Moich nakazów.

^{5.7} Więc tak mówi Pan BÓG: Ponieważ burzyliście się bardziej niż narody, które są wokół was, nie postępowaliście według Moich nakazów i nie przestrzegaliście Moich wyroków, a nawet nie przestrzegaliście praw narodów, które są wokół was, ^{5.8} więc tak mówi Pan Bóg: Oto Ja także jestem przeciw tobie. Dokonam pośród ciebie sądów na oczach narodów.

^{5.9} Uczynię ci to, czego nie czyniłem i nic podobnego więcej nie uczynię z powodu wszystkich twoich obrzydliwości.

^{5.10} Dlatego ojcowie będą jedli dzieci pośród ciebie, a dzieci będą jadły ojców^[19]. Dokonam nad tobą sądów, rozproszę całą twoją resztę na

wszystkie wiatry. ^{5.11} Dlatego: Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – ponieważ splamiłeś Mój przybytek swoimi ohydami i wszystkimi swoimi obrzydliwościami, więc Ja także cię odrzucę. Moje oko nie będzie

litościwe. Ja także nie przebaczę. ^{5.12} Trzecia część twoich ludzi umrze od zarazy i zginie z głodu wewnątrz ciebie. Trzecia część padnie od miecza wokół ciebie, a trzecią część rozproszę na wszystkie wiatry i dobędę za

nimi miecza. ^{5.13} Dopełni się Mój gniew, wyciszę nad nimi swoje oburzenie i uspokoję się. I poznają, że Ja, PAN, mówiłem w swojej zapalczywości, gdy dopełnię na nich swego oburzenia. ^{5.14} I wydam cię na spustoszenie i hańbę wśród narodów, które są wokoło ciebie, w oczach każdego przechodnia. ^{5.15} Staniesz się hańbą i pośmiewiskiem, przestrogą i zgrozą

dla narodów, które cię otaczają, gdy dokonam nad tobą sądów w gniewie, oburzeniu i zawziętym karaniu – Ja, Pan, powiedziałem. ^{5.16} Gdy wypuszczę na nich srogie strzały głodu niosącego zagładę, które wyślę im ku waszej zgubie, wtedy wzmogę przeciw wam głód i złamię łaskę chleba. ^{5.17} Ześlę na was głód i drapieżne zwierzęta. One cię osierocą. Zaraza i krew przejdą przez ciebie i sprowadzę na ciebie miecz – Ja, PAN, powiedziałem.

Księga Ezechiela 6

Przeciw bałwochwalstwu

^{6.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{6.2} Synu człowieczy, zwróć swoje oblicze ku górom Izraela, prorokuj przeciw nim. ^{6.3} Powiedz: Góry Izraela, słuchajcie słowa Pana BOGA: Tak mówi Pan BÓG do gór i pagórków, do potoków i dolin: Oto Ja sprowadzę na was miecz i zniszczę wasze wyżyny.

^{6.4} Wasze ołtarze będą zburzone, wasze obeliski zostaną rozbite, a waszych pomordowanych rzucę przed wasze bożki^[20]. ^{6.5} Trupy synów Izraela położę przed ich bożkami i rozrzuć wasze kości wokół waszych ołtarzy.

^{6.6} We wszystkich waszych miejscach zamieszkania miasta zostaną zburzone a wyżyny spustoszone, żeby wasze ołtarze były zburzone i zniszczone, wasze bożki zostały połamane i usunięte, wasze obeliski były rozwalone, a wasze dzieła zniszczone. ^{6.7} Pomordowani padną pośród was i poznacie, że Ja jestem PANEM. ^{6.8} Ale pozostawię wam ocalałych od miecza między narodami, gdy będziecie rozproszeni po krajach.

^{6.9} Wspomną Mnie wśród narodów wasi ocalali, tam, dokąd zostali uprowadzeni, którym skruszyłem ich cudzołożne serce, które ode Mnie odstąpiło, oraz ich oczy, które cudzołożyły z ich bożkami. Będą się brzydzić sobie z powodu zła, które czynili, i wszystkich swoich obrzydliwości. ^{6.10} I poznają, że Ja, PAN, nie na darmo mówiłem, iż uczynię im to zło.

^{6.11} Tak mówi Pan BÓG: Kłaśnij w dłonie, tupnij nogą i mów: Ach! Z powodu wszystkich obrzydliwości^[21] domu Izraela padną od miecza, głodu i zarazy. ^{6.12} Kto będzie daleko, umrze od zarazy. Kto będzie blisko, padnie od miecza, a ten, kto pozostanie i będzie w oblężeniu, umrze z głodu. Dopełnię na nich Mego oburzenia. ^{6.13} I poznacie, że Ja jestem

PANEM, gdy ich pomordowani będą między swoimi bożkami, wokół ich ołtarzy, na każdym wyniosłym wzgórzu, na wszystkich szczytach górskich, pod każdym zielonym drzewem, pod każdym rozłożystym terebintem – w tym miejscu, gdzie składali przyjemną woń wszystkim bałwanom.

6.14 Wyciągnę przeciw nim Moją rękę i uczynię kraj ruiną oraz pustkowiem, od pustyni aż po Riblę^[22], we wszystkich ich miejscach zamieszkania. I poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 7

7.1 Doszło do mnie słowo PANA: 7.2 Ty zaś, synu człowieczy, głoś: Tak mówi Pan BÓG do ziemi izraelskiej:

Nadszedł koniec.

Koniec na cztery krańce kraju.

7.3 Teraz koniec z tobą.

Dosięgnie cię Mój gniew.

Będę cię sądził

według twojego postępowania

i zrzucę na ciebie

wszystkie twoje obrzydliwości.

7.4 Moje oko nie ulituje się nad tobą i nie przebaczę,

gdyż twoje postępowanie

zrzucę na ciebie,

a twoje obrzydliwości

pozostaną pośród ciebie.

I poznacie, że Ja jestem Panem.

7.5 Tak mówi Pan BÓG: Jedno zło. Oto zło nadeszło.

7.6 Przyszedł koniec, koniec przyszedł.

Przebudził się przeciw tobie.

Oto nadszedł.

7.7 Przyszedł zły los na ciebie, mieszkańcu kraju.

Nadszedł czas.

Blisko jest dzień zamętu,

a nie radosnych okrzyków na górach.

7.8 Już wkrótce wyleję na ciebie Moje oburzenie

i dopełnię Mój gniew na tobie.

Osądzę cię
według twojego postępowania
i zrzucę na ciebie wszystkie twoje obrzydliwości.

7.9 Moje oko nie ulituje się
i nie przebaczę.

Twoje bowiem postępowanie obrócę przeciw tobie,
a twoje obrzydliwości
pozostaną pośród ciebie.

Poznacie, że Ja jestem PANEM, który karze^[23].

7.10 Oto dzień.

Oto nadszedł. Wyszedł zły los.

Zakwitła niesprawiedliwość^[24]. Wyrosła zuchwałość.

7.11 Przemoc stała się narzędziem niesprawiedliwości i nieprawości.

Nic z nich nie pozostało.

Nic z ich bogactwa.

Nic z ich wrzawy.

Nie ma w nich piękna.

7.12 Przyszedł czas.

Nadszedł dzień.

Kupujący niech się nie cieszy.

Sprzedający niech się nie smuci,

gdyż gniew nastał

przeciw całej jej rzeszy.

7.13 Sprzedający bowiem

nie wróci do rzeczy sprzedanej.

Nawet gdyby jeszcze żyli

wśród żyjących

– gdyż widzenie przeciw całej

jej rzeszy się nie odwróci –

nikt w swej winie

nie zachowa swojego życia.

7.14 Zadęto w róg.

Wszystko gotowe,

lecz nikt nie ruszył na wojnę,

gdyż Mój gniew płonie

przeciw całej jej rzeszy.

7.15 Miecz na zewnątrz,
a zaraza i głód wewnątrz.
Kto będzie na polu,
ten polegnie od miecza,
a kto w mieście,
tego zniszczy głód i zaraza.

7.16 Ocaleją uciekinierzy
i będą na górach
jak nizinne gołębie.
Wszyscy będą wzdychać,
każdy z powodu swojej winy.

7.17 Wszystkie ręce omdleją,
wszystkie kolana staną się jak woda.

7.18 Obleką się w wory.
Ogarnie ich przerażenie.
Na każdej twarzy pojawi się wstyd,
a na każdej ich głowie łysina.

7.19 Swe srebro porzucą na ulicach,
ich złoto stanie się odrazą.
Ich srebro i złoto nie zdoła
ich ocalić w dniu gniewu PANA
– nie nasycą swej duszy
i swych wnętrzności nie napelnia –
gdyż były okazją do ich nieprawości.

7.20 Jego wspaniałą ozdobę zamienili na przedmiot pychy
i obrazy swych obrzydliwości.
Zrobili z niej swe ohydy, dlatego zamienię je im w nieczystość.

7.21 Wydam je na grabież
w ręce cudzoziemców
i bezbożnym tego kraju na łup, i je zbezczeszczą.

7.22 Odwrócę od nich Moje oblicze.
Zbezczeszczą Mój skarb.
Rabusie wejdą do niego
i go zbezczeszczą.

7.23 Do szczętu splądrują^[25],

gdyż kraj pełen jest
krwawych sądów,
a miasto pełne przemocy.
7.24 Sprowadzę najgorsze narody
i zawładną ich domami.
Sprawię, że ustanie
pycha gwałtowników.
Ich sanktuaria zostaną zbezczeszczone.

7.25 Nadszedł strach.
Będą szukać pokoju,
ale go nie będzie.

7.26 Przyjdzie nieszczęście po nieszczęściu.
Będzie wieść po wieści.
Będą szukać widzenia u proroka.
Ustanie pouczenie kapłana
i rada starszych.

7.27 Król się zasmuci,
księcia ogarnie przerażenie.
Drżeć będą ręce ludu ziemi.
Uczynię im
według ich postępowania
oraz według ich sądów ich osądzę.
I poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 8

Batwochwalstwo w świątyni

8.1 Stało się w szóstym roku, szóstego miesiąca, w piątym dniu miesiąca, że siedziałem w moim domu

i starsi Judy siedzieli przede mną. Spadła tam na mnie ręka Pana BOGA.

8.2 Spojrzałem: Oto coś podobnego do widoku ognia. Od tego, co wyglądało jak jego biodro, i w dół – ogień. Od jego bioder zaś wzwyż – coś, co wyglądało jak jasność, jak błyszczący metal. 8.3 Wyciągnął jakby kształt ręki, uchwycił mnie za włosy. Duch podniósł mnie między ziemię a niebo i wprowadził do Jerozolimy w widzeniach Bożych do wejścia bramy wewnętrznej, zwróconej ku północy, gdzie znajdowała się figura

bożka zazdrości, pobudzającego do zazdrości^[26].^{8.4} A oto była tam Chwała Boga Izraela podobna do tej, którą widziałem na równinie.^{8.5} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, podnieś – proszę – swoje oczy w kierunku północy. Podniosłem więc oczy w kierunku północnym: Oto na północ od bramy był ołtarz. Figura tego bożka zazdrości stała u wejścia.^{8.6} I powiedział mi: Synu człowieczy, czy widzisz, co oni robią? Wielkie obrzydliwości, których się tutaj dopuszcza dom Izraela, żeby oddalić się od Mojego przybytku. Ale zobaczysz jeszcze większe obrzydliwości.^{8.7} I wprowadził mnie do wejścia na dziedziniec. Zobaczyłem: Oto w ścianie był jakiś otwór.^{8.8} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, przebij – proszę – ścianę. Przebiłem więc ścianę, a oto było jakieś wejście.^{8.9} Wtedy powiedział mi: Wejdź i zobacz najgorsze obrzydliwości, których się oni tutaj dopuszczają.^{8.10} Wszedłem i zobaczyłem: Oto wszelkie wyobrażenia płazów, wstrętnych bydła i wszystkich bożków domu Izraela, wyryte na ścianie dookoła.^{8.11} Siedemdziesięciu mężczyzn spośród starszych Izraela – Jaazaniaś, syn Szafana, stał pośród nich – stali przed nimi, każdy z kadzielnicą w rękę i unosiła się woń dymu kadzielnego.^{8.12} Wtedy powiedział do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy, co robią starsi domu Izraela w ciemności, każdy w pomieszczeniu z wizerunkiem swego bóstwa^[27], bo mówią: PAN nas nie widzi. PAN opuścił ten kraj.^{8.13} I powiedział mi: Zobaczysz znów jeszcze inne wielkie obrzydliwości, których się oni dopuszczają.^{8.14} Wprowadził mnie do wejścia w bramę domu PANA, która była po stronie północnej. Oto tam siedziały kobiety oplakujące Tammuza^[28].^{8.15} Powiedział do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Zobaczysz znów jeszcze większe od tych obrzydliwości.^{8.16} Zaprowadził mnie potem na wewnętrzny dziedziniec domu PANA. Oto wejście do świątyni PANA. Między przedsionkiem a ołtarzem stało około dwudziestu pięciu mężczyzn, każdy stał tyłem do świątyni PANA. Twarzami byli zwróceny ku wschodowi i kłaniali się głęboko w kierunku wschodu słońca.^{8.17} I powiedział do mnie: Czy widzisz, synu człowieczy? Czyż mało domowi Judy, który dopuszcza się obrzydliwości, że tutaj to robią? Napełnili bowiem ten kraj przemocą i ponownie mnie drażnią: oto przykładają gałązkę do swoich nosów.^{8.18} Ja także będę działał w oburzeniu. Moje oko

nie będzie litościwe i nie przebaczę. Będą wołać do Mnie donośnym głosem, ale ich nie będę słuchał.

Księga Ezechiela 9

Zagłada Jerozolimy

^{9.1} Zawołał donośnym głosem, mówiąc do mnie: Zbliżają się kary na miasto. Każda ma w swym ręku narzędzie zniszczenia. ^{9.2} A oto sześciu mężczyzn przyszło od strony górnej bramy, która jest zwrócona ku północy. Każdy miał w swym ręku narzędzie zagłady. Jeden mężczyzna spośród nich, ubrany w lnianą szatę, miał u swego boku przybory pisarskie. Weszli i stanęli obok ołtarza z brązu. ^{9.3} Chwała Boga Izraela przeniosła się znad cheruba, nad którym była, do progu świątyni. Zawołał do mężczyzny ubranego w lnianą szatę, który miał u swego boku przybory pisarskie, ^{9.4} i Pan powiedział do niego: Przejdź przez miasto, przez środek Jerozolimy i nakreśl „taw”^{a[29]} na czołach ludzi, którzy wzdychają i boją się nad wszystkimi obrzydliwościami, jakie się w niej dokonują^b. ^{9.5} Tamtym zaś powiedział – doszło to do moich uszu – Przejdźcie po nim przez miasto i zabijajcie. Niech wasze oczy nie patrzą litościwie. Nie przebaczajcie. ^{9.6} Wymordujcie starców, młodzieńców, dziewczęta, dzieci i kobiety. Ale nie zbliżajcie się do żadnego człowieka, który ma „taw”. Rozpocznijcie od Mojego przybytku. Rozpoczęli więc od mężczyzn spośród starszyzny, którzy byli przed świątynią. ^{9.7} Powiedział do nich: Zbiczcie świątynię i napełnijcie dziedzińce pomordowanymi. Wyjdźcie! Wyszli więc i zabijali w mieście. ^{9.8} I stało się, że gdy oni mordowali, ja pozostałem. Upadłem na twarz, wołałem i mówiłem: Ach, Panie, Boże! Czy Ty chcesz zgładzić całą resztę Izraela, że wylewasz Twoje oburzenie na Jerozolimę? ^{9.9} I powiedział do mnie: Grzech domu Izraela i Judy jest bardzo, bardzo wielki. Kraj napełnił się krwią, a miasto wypełnia przewrotność. Mówią bowiem: PAN opuścił ten kraj. PAN nie widzi. ^{9.10} Ja także nie będę więc patrzył. Moje oko nie będzie litościwe. Nie przebaczę. Odpowiedzą za swoje postępowanie^[30]. ^{9.11} A oto mężczyzna ubrany w lniane szaty, który miał u swego boku przybory pisarskie, powiedział: Zrobiłem tak, jak mi poleciłeś.

Księga Ezechiela 10

^{10.1} Spojrzałem: Oto nad sklepieniem, które było nad głowami cherubów, było widoczne nad nimi coś jakby kamień szafiru, z wyglądu jakby podobne do tronu. ^{10.2} Powiedział do mężczyzny ubranego w lniane szaty: Wejdź między koła pod cherubem, napełń swoje dłonie żarzącym węglem spomiędzy cherubów i rzuć na miasto. I zobaczyłem, jak wszedł.

^{10.3} Cheruby stały po prawej stronie świątyni, gdy ten mężczyzna wchodził i obłok napełnił dziedziniec wewnętrzny. ^{10.4} Chwała PANA uniosła się znad cherubów nad próg świątyni. Obłok wypełnił świątynię, a dziedziniec napełnił się światłością Chwały PANA^[31]. ^{10.5} Szum skrzydeł cherubów było słychać aż na dziedzińcu zewnętrznym, jak głos Boga Wszechmogącego, gdy przemawia. ^{10.6} I stało się, gdy polecił mężczyźnie ubranemu w lniane szaty, mówiąc: Weź ogień spomiędzy kół, spośród cherubów, że wszedł i stanął obok koła. ^{10.7} Wtedy cherub włożył swą rękę między cheruby, w ogień, który był między cherubami, nabrał i włożył w dłonie ubranego w lniane szaty. Ten zaś wziął i wyszedł. ^{10.8} U cherubów pod ich skrzydłami ukazał się kształt ludzkiej ręki. ^{10.9} Spojrzałem: Oto cztery koła były obok cherubów. Obok każdego cheruba jedno koło. Widok kół był jakby blask kamienia chryzolit. ^{10.10} Ich wygląd: Wszystkie cztery były podobne, jakby koło było wewnątrz koła. ^{10.11} Gdy się poruszały, to szły w swoich czterech kierunkach. Nie odwracały się, gdy szły, albowiem w kierunku, w którym zwracała się głowa, one szły za nią i nie odwracały się, gdy się poruszały. ^{10.12} Całe ciało, ich plecy, ręce, skrzydła i koła były pełne oczu wokół czterech ich kół. ^{10.13} Co do kół, to nazwano je: galgal^[32] – jak doszło do moich uszu. ^{10.14} Każdy miał cztery oblicza. Oblicze pierwszego – oblicze cheruba. Oblicze drugiego – oblicze człowieka. Trzeci miał oblicze lwa a czwarty oblicze orła. ^{10.15} Cheruby się podniosły. Była to ta istota żywa, którą widziałem nad rzeką Kebar. ^{10.16} Gdy cheruby szły, to koła szły obok nich. Gdy cheruby podnosiły swe skrzydła, aby unieść się nad ziemią, to koła nie odwracały się, lecz były obok nich. ^{10.17} Gdy one stawały, to koła też stawały. Gdy one się wznosiły, to i one się wznosiły, gdyż był w nich duch istoty żywej.

^{10.18} Chwała PANA odeszła znad progu świątyni i stanęła nad cherubami. ^{10.19} Cheruby podniosły swe skrzydła i zobaczyłem, że uniosły się z ziemi. Gdy one odchodziły, to koła szły równocześnie z nimi. Stanęły u wejścia

bramy wschodniej domu PANA. Chwała Boga Izraela była nad nimi w górze. ^{10.20} Była to ta istota żywa, którą widziałem pod Bogiem Izraela nad rzeką Kebar i poznałem, że one są cherubami. ^{10.21} Każdy z czterech miał cztery oblicza, każdy miał cztery skrzydła i podobieństwo ludzkich rąk pod swoimi skrzydłami. ^{10.22} Co do podobieństwa ich twarzy, to mieli oni oblicza, które widziałem nad rzeką Kebar. Taki był ich wygląd. Każdy szedł prosto przed siebie.

Księga Ezechiela 11

^{11.1} Duch uniósł mnie i wprowadził w bramę wschodnią domu PANA, zwróconą ku wschodowi. Oto w wejściu bramy było dwudziestu pięciu mężczyzn. Wśród nich ujrzałem Jaazaniasza, syna Azzura i Pelatiasza, syna Benajasza, książąt ludu. ^{11.2} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, to są ludzie, którzy knują niegodziwość i dają złe rady w tym mieście, ^{11.3} którzy mówią: Nie zbudowano wkrótce domów? Ono jest kotłem, a my jesteśmy mięsem. ^{11.4} Dlatego prorokuj przeciw nim, prorokuj synu człowieczy.

^{11.5} Owładnął mną Duch PANA i powiedział do mnie: Głoś! Tak mówi PAN: To powiedzieliście, domu Izraela! Wiem, co nurtuje wasze dusze.

^{11.6} Pomnożyliście liczbę waszych zabitych w tym mieście i napełniliście jego ulice pomordowanymi.

^{11.7} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Wasi pomordowani, których w nim pozostawiliście, oni są mięsem, ono zaś jest kotłem. Wyprowadzi was z niego. ^{11.8} Boicie się miecza, więc sprowadzę na was miecz – wyrocznia Pana BOGA. ^{11.9} Wyprowadzę was z niego i dam was w rękę cudzoziemców. Dokonam nad wami sądów. ^{11.10} Padniecie od miecza.

Osądzę was na granicy Izraela i poznacie, że Ja jestem Panem. ^{11.11} Ono nie będzie dla was kotłem, wy zaś nie będziecie w nim mięsem. Na granicy Izraela was osądzę. ^{11.12} Poznacie, że Ja jestem PANEM, bo nie postępowaliście według Moich nakazów, nie wykonywaliście Moich wyroków, lecz wykonywaliście wyroki narodów, które są wokół was. ^{11.13} I stało się, że gdy prorokowałem, umarł Pelatiasz, syn Benajasza. Padłem na twarz, zawołałem donośnym głosem, i powiedziałem: Ach, Panie, Boże! Ty dokonujesz zagłady reszty Izraela.

^{11.14} Doszło do mnie słowo PANA: ^{11.15} Synu człowieczy, twoim braciom, braciom twoim, twoim krewnym^[33], całemu domowi Izraela i wszystkim tym, którym mieszkańcy Jerozolimy mówią: Oni są daleko od PANA. Nam dany jest ten kraj w posiadanie, ^{11.16} powiedz więc: Tak mówi Pan BÓG: Choć wypędziłem ich między narody, chociaż rozproszyłem ich po krajach, to na krótko jestem dla nich przybytkiem w krajach tam, dokąd przyszl^[34]. ^{11.17} Dlatego powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Zgromadzę was z narodów i zbiorę was z krajów, w których zostaliście rozproszeni i dam wam ziemię Izraela. ^{11.18} Wejdą tam, usuną z niej wszystkie jej ohydy i wszystkie jej obrzydliwości. ^{11.19} Dam im jedno serce. Nowego ducha włożę w ich wnętrze. Usunę z ich ciała serce kamienne, a dam im serce cielesne^[35], ^{11.20} aby postępowali według Moich nakazów, strzegli Moich wyroków, wypełniali je i byli dla Mnie ludem, a Ja będę dla nich Bogiem. ^{11.21} Ci zaś, których serce idzie za ich ohydami i obrzydliwościami, odpowiedzą za swoje postępowanie^[36] – wyrocznia Pana BOGA.

Chwała Pana opuszcza Jerozolimę

^{11.22} Cheruby podniosły wtedy swoje skrzydła, koła poruszyły się wraz z nimi, a Chwała Boga Izraela była nad nimi w górze. ^{11.23} I odeszła Chwała Boga Izraela ze środka miasta i stanęła na górze, która jest na wschód od miasta. ^{11.24} Duch uniósł mnie i przyprowadził mnie do Chaldei, do uprowadzonych, w widzeniu, w duchu Bożym. Widzenie, które miałem, odeszło ode mnie. ^{11.25} Opowiedziałem uprowadzonym wszystkie sprawy PANA, które mi ukazał.

Księga Ezechiela 12

Czyny symboliczne

^{12.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{12.2} Synu człowieczy, mieszkasz w domu przekornym, gdzie mają oczy, żeby widzieć, a nie widzą. Mają uszy, żeby słyszeć, a nie słyszą, bo oni są domem buntowniczym^[37]. ^{12.3} Ty zaś, synu człowieczy, zrób sobie tobolek wygnańca i wyprowadź się w dzień, aby widzieli. Wyjdiesz ze swego miejsca na inne, aby zobaczyli. Może zobaczą, bo oni są domem buntowniczym. ^{12.4} W dzień, kiedy będą widzieli, wyniesiesz swój tobolek jako tobolek wygnańca. Ty zaś wyjdiesz

wieczorem w ich obecności, jak wychodzą uprowadzeni. ^{12.5} Gdy będą patrzyli przebij sobie mur i wyjdź przez niego. ^{12.6} Włożysz tobolek na ramiona w ich obecności, wyjdiesz gdy zapadnie głęboka ciemność, zasłonisz swą twarz i nie będziesz widział kraju, ponieważ dałem cię jako znak dla domu Izraela.

^{12.7} I zrobiłem tak, jak mi nakazano. Mój tobolek, jako tobolek wygnańca, wyniosłem za dnia. Wieczorem ręką przebiłem sobie mur, wyszedłem, gdy zapadła głęboka ciemność, w ich obecności na barki włożyłem tobolek.

^{12.8} Rano doszło do mnie słowo PANA: ^{12.9} Synu człowieczy, czy mówił ci dom Izraela, dom przekorny: Co ty robisz? ^{12.10} Powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Ta przepowiednia dotyczy księcia w Jerozolimie i całego domu Izraela – tych, którzy są w nich. ^{12.11} Mów: Ja jestem dla was znakiem. Jak ja uczyniłem, tak będzie im uczynione. Pójdą na wygnanie, w niewolę.

^{12.12} Księzę, który jest pośród nich, gdy zapadnie głęboka ciemność, będzie niósł tobolek na ramionach, wyjdzie przez mur. Przebiją go, żeby wyjść przez niego. Zakryje swoją twarz i nie zobaczy tego kraju^[38]. ^{12.13} Zastawię na niego Moją sieć i zostanie schwytany w Moje sidło. Zaprowadzę go do Babilonu, ziemi Chaldejczyków, ale jej nie zobaczy i tam umrze^[39].

^{12.14} Wszystkich zaś, którzy go otaczali, straż i wszystkie jego oddziały, rozpędzę na wszystkie strony^[40] i miecza na nich dobędę. ^{12.15} Poznają, że Ja jestem Panem, gdy ich rozproszę między narodami i rozrzucę ich po krajach. ^{12.16} Ale sprawię, że niewielu spośród nich ocaleje od miecza, głodu i zarazy, żeby opowiedzieli wszystkie swoje obrzydliwości narodom tam, dokąd przybędą, i poznają, że Ja jestem PANEM.

^{12.17} Doszło do mnie słowo PANA: ^{12.18} Synu człowieczy, swój chleb będziesz jadł z drzeniem. Swoją wodę będziesz pił w trwodze i ze strachem.

^{12.19} Powiedz ludowi tego kraju: Tak mówi Pan BÓG mieszkańcom Jerozolimy w ziemi Izraela: W trwodze będą jedli swój chleb i w przygnębieniu będą pili swoją wodę, ponieważ ich kraj będzie pozbawiony swego bogactwa z powodu przemocy wszystkich, którzy w nim mieszkają. ^{12.20} Zamieszkałe miasta zostaną zniszczone, a kraj stanie się pustkowiem. I poznacie, że Ja jestem PANEM.

Słowo Pana się urzeczywistni

^{12.21} Doszło do mnie słowo PANA: ^{12.22} Synu człowieczy, co ma znaczyć to wasze powiedzenie powtarzane na ziemi^[41] Izraela: Dni płyną, a każde widzenie zawodzi? ^{12.23} Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Skończę z tym powiedzeniem i nie będą go więcej wypowiadać w Izraelu. Tak im powiedz: Przybliżyły się dni, spełni się każde widzenie, ^{12.24} bo nie będzie więcej żadnego daremnego widzenia i złudnej wróżby pośród domu Izraela, ^{12.25} gdyż Ja, PAN, mówię, a słowo, które wypowiadam, się spełnia, dłużej nie zwleka. Za waszych dni bowiem, domu przekorny, wypowiem słowo i je spełnię – wyrocznia Pana BOGA.

^{12.26} Doszło do mnie słowo PANA: ^{12.27} Synu człowieczy, oto dom Izraela mówi: Widzenie, które on ma, jest na dalekie dni, na czasy odległe on prorokuje. ^{12.28} Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Nie odwlecze się już dłużej żadne Moje słowo. Słowo, które wypowiem, spełni się – wyrocznia Pana BOGA.

Księga Ezechiela 13

Przeciw fałszywym prorokom

^{13.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{13.2} Synu człowieczy, prorokuj przeciw prorokom Izraela, którzy wieszczą. Powiedz samozwańczym prorokom: Słuchajcie słowa PANA: ^{13.3} Tak mówi Pan BÓG: Biada głupim prorokom, którzy idą za swym natchnieniem, a nic nie widzieli! ^{13.4} Izraelu, twoi prorocy są jak lisy w ruinach. ^{13.5} Nie weszliście w wyłomy, nie zbudowaliście muru dla domu Izraela, żeby przetrwał w walce w dzień PANA. ^{13.6} Mają daremne widzenia i kłamliwe wróżby. Mówią: Wyrocznia PANA, a PAN ich nie posłał. Spodziewają się, że spełni się słowo^[42].

^{13.7} Czy nie mieliście daremnych widzeń i nie wygłaszaliście kłamliwych wróżb, mówiąc: Wyrocznia PANA, a Ja nie przemawiałem?

^{13.8} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ mówiliście rzeczy daremne i widzieliście kłamstwo, dlatego Ja jestem przeciw wam – wyrocznia Pana BOGA. ^{13.9} Moja ręka będzie przeciw prorokom widzącym marność i wróżącym kłamstwo. Nie będą w zgromadzeniu Mojego ludu, w poczet domu Izraela nie zostaną wpisani^[43] i nie wejdą do ziemi Izraela. Poznacie, że Ja jestem Pan Bóg. ^{13.10} Właśnie dlatego, że zwodzą Mój lud, mówiąc: Pokój, a nie ma pokoju. On buduje ścianę, a oto oni pokrywają ją tynkiem.

^{13.11} Powiedz tynkarzom: Tynk odpadnie. Stanie się, że ześlę ulewny deszcz, spadnie grad, zerwie się gwałtowny wiatr, ^{13.12} i oto runie ściana. Czy nie pytają was: Gdzie jest zaprawa, którą tynkowaliście?

^{13.13} Dlatego tak mówi Pan BÓG: W Moim oburzeniu wzbudzę gwałtowny wiatr, przez Mój gniew spadnie ulewny deszcz i w Mojej zapalczywości grad na zniszczenie. ^{13.14} Zburzę ścianę, którą pokryliście tynkiem. Zrównam ją z ziemią. Zostaną odsłonięte jej fundamenty. Runie i zginiecie pod nią. Poznacie, że Ja jestem PANEM. ^{13.15} Dopelnę Mego oburzenia na ścianie i na pokrywających ją tynkiem. I powiem wam: Nie ma ściany, nie ma tynkujących ją ^{13.16} – proroków Izraela prorokujących dla Jerozolimy i mających dla niej widzenie pokoju, choć nie ma pokoju – wyrocznia Pana BOGA.

Przeciw fałszywym prorokiniom

^{13.17} Ty zaś, synu człowieczy, zwróć swe oblicze na córki twojego ludu, które prorokują samowładczo. Prorokuj przeciw nim ^{13.18} i powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Biada szykującym opaski na każdy przegub ręki, robiącym zasłony na głowę wszelkiego rozmiaru, dla złowienia dusz! Będziecie łowić dusze^[44] Mojego ludu, a wasze dusze będą żyć? ^{13.19} Bezczęściliście Mnie przed Moim ludem dla garści jęczmienia, dla kawałka chleba, żeby uśmiercać dusze, które nie powinny umrzeć, i żeby żyły dusze, które nie powinny żyć, gdy okłamujecie Mój lud, który słucha kłamstwa.

^{13.20} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciw waszym opaskom, którymi wy łowicie ich dusze jak ptaki. Zerwę je z waszych ramion i wypuszcze dusze, które wy złowiłyście jak ptaki. ^{13.21} Zerwę wasze zasłony. Wyzwolę Mój lud z waszych rąk. Nie będą dłużej łupem w waszych rękach i poznacie, że Ja jestem PANEM. ^{13.22} Ponieważ kłamstwo napęłnia bólem serce sprawiedliwego – Ja nie sprawiłem mu bólu – a wzmacnia ręce bezbożnego, by nie zawrócił ze swej złej drogi, żeby żyć, ^{13.23} dlatego nie będziecie mieć próżnych widzeń, nie będziecie już więcej wieścić wróżb. Wyzwolę Mój lud z waszych rąk i poznacie, że Ja jestem PANEM^[45].

Księga Ezechiela 14

Przeciw bałwochwalstwu

^{14.1} Przyszli do mnie mężczyźni ze starszyny Izraela i usiedli przede mną.

^{14.2} Doszło do mnie słowo PANA: ^{14.3} Synu człowieczy, ci ludzie wprowadzili swoje bożki do swoich serc i dali okazję do grzechu^[46]. Czy mam pozwolić, żeby u Mnie zasięgaliby rady?

^{14.4} Dlatego przemów do nich i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Każdy człowiek z domu Izraela, który wprowadzi swe bożki do swojego serca i da okazję do grzechu, a przyjdzie do proroka – to Ja, Pan, odpowiem mu według mnóstwa jego bożków, ^{14.5} żeby przeniknąć serca Izraelitów, gdyż wszyscy odwrócili się ode Mnie z powodu swych bożków.

^{14.6} Dlatego mów domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Wróćcie! Odwróćcie się od waszych bożków. Odwróćcie swoje oblicza od wszystkich waszych obrzydliwości. ^{14.7} Każdemu bowiem mężczyźnie z domu Izraela i cudzoziemcowi, który przebywa w Izraelu – a odstąpi ode Mnie, wprowadzi swe bożki do swojego serca oraz da okazję do grzechu, i przyjdzie do proroka, żeby u Mnie zasięgnąć rady – Ja, PAN, sam mu odpowiem. ^{14.8} Zwrócę swe oblicze przeciwko temu mężczyźnie i uczynię z niego znak oraz przysłowie. Zgładzę go spośród Mojego ludu i poznacie, że Ja jestem Panem.

^{14.9} Gdy prorok da się uwieść i wygłosi słowo – Ja, PAN, zwiodłem tego proroka – to wyciągnę Moją rękę przeciw niemu i usunę go spośród Mojego ludu izraelskiego. ^{14.10} Poniosą swą winę. Wina proroka będzie taka sama jak wina zasięgającego radę, ^{14.11} żeby dom Izraela nie odchodził już więcej ode Mnie i nie plamił się więcej żadnymi swymi odstępstwami, ale żeby byli dla Mnie Moim ludem, a Ja żebym był dla nich ich Bogiem – wyrocznia Pana BOGA.

Odpowiedzialność za własne czyny

^{14.12} Doszło do mnie słowo PANA: ^{14.13} Synu człowieczy, jeśli kraj zgrzeszy przeciw Mnie, dopuszczając się niewierności, i wyciągnę Moją rękę przeciw niemu, złamię mu laskę chleba, ześlę na niego głód, wytracę z niego ludzi i bydło, ^{14.14} i jeśli byłiby w nim owi trzej mężczyźni: Noe, Daniel i Hiob, to oni przez swą sprawiedliwość ocaliliby swoje życie – wyrocznia Pana BOGA. ^{14.15} Jeślibym sprawił, że dzikie zwierzęta przeszłyby przez kraj, wyludniły go, stałyby się pustkowiem i nikt nie przechodziłby z powodu zwierząt, ^{14.16} to owi trzej mężczyźni, którzy

byliby w nim – na Moje życie, wyrocznia Pana BOGA – nie uratowaliby ani synów, ani córek. Tylko oni by ocaleli, a kraj byłby pustkowiem.

^{14.17} Gdybym przywiódł miecz na ten kraj i powiedział: Niech miecz przejdzie przez kraj. I wytraciłbym w nim ludzi i bydło, ^{14.18} to owi trzej mężczyźni, którzy byliby w nim – na Moje życie, wyrocznia Pana BOGA – nie ocaliliby synów i córek, bo tylko oni sami by ocaleli. ^{14.19} Gdybym zesłał zarazę na ten kraj i wylał na niego Moje oburzenie przez krew, żeby wytracić w nim ludzi i bydło, ^{14.20} to Noe, Daniel i Hiob, którzy byliby w nim – na Moje życie, wyrocznia Pana BOGA – nie uratowaliby ani syna, ani córki. Przez swoją sprawiedliwość ocaliliby swoje życie.

^{14.21} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Nawet jeśli ześlę na Jerozolimę Moje cztery srogie kary: miecz, głód, dzikie zwierzęta i zarazę, by wytracić w niej ludzi i bydło, ^{14.22} oto pozostaną w niej uciekinierzy, którzy zostali wyprowadzeni: synowie i córki. Oni udadzą się do was, a gdy zobaczycie ich postępowanie oraz ich czyny, będziecie zadowoleni z kary, którą sprowadziłem na Jerozolimę i ze wszystkiego, co na nią sprowadziłem.

^{14.23} Pocieszą was, bo zobaczycie ich postępowanie oraz ich czyny i poznacie, że nie na próżno dokonałem tego wszystkiego, co jej uczyniłem – wyrocznia Pana BOGA^[47].

Księga Ezechiela 15

Nieżyteczne drzewo winorośli

^{15.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{15.2} Synu człowieczy, czym góruje drzewo winorośli nad drzewem każdej latorośli, którą mają drzewa lasu?

^{15.3} Czy bierze się z niego drewno, by zrobić narzędzie? Czy robi się z niego kołek, żeby zawiesić na nim jakikolwiek sprzęt? ^{15.4} Oto rzuca się je na pastwę ognia. Ogień pożarł oba jego końce, jego środek został spalony. Czy nada się na narzędzie? ^{15.5} Oto, gdy było nietknięte, nie używano go na narzędzie. Teraz zaś, gdy ogień je pożarł i spalił, użyje się go jeszcze na narzędzie? ^{15.6} Dlatego tak mówi Pan Bóg: Jak drewno winorośli wśród drzew lasu, które dałem na pastwę ognia, tak wydam mieszkańców Jerozolimy. ^{15.7} Zwrócę przeciw nim swoje oblicze. Z ognia wyszli, ale ogień ich pożre. Poznacie, że Ja jestem PANEM, gdy zwrócę

przeciw nim swoje oblicze. ^{15.8} Kraj zamienię w pustkowie, ponieważ dopuścili się niewierności – wyrocznia Pana BOGA^[48].

Księga Ezechiela 16

Symboliczne dzieje Jerozolimy

^{16.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{16.2} Sy- nu człowieczy, wyjaw Jerozolimie jej obrzydliwości. ^{16.3} Powiedz: Tak mówi Pan BÓG Jerozolimie: Twoje początki i twoje pochodzenie są w ziemi Kananejczyków. Twoim ojcem był Amoryta, a twoją matką – Chetytka. ^{16.4} A oto twoje narodziny: W dniu twego urodzenia nie odcięto ci pępownicy i nie obmyto w wodzie dla oczyszczenia. Nie natarto ci solą i nie owinięto cię w pieluszki. ^{16.5} Nie spojrzało przychylnie na ciebie oko, żeby ci uczynić jedną z tych posług przez współczucie dla ciebie. Byłaś porzucona na otwartym polu przez lekceważenie twojego życia w dniu twego narodzenia. ^{16.6} Przechodziłem obok ciebie i zobaczyłem cię szamocącą się we własnej krwi. Powiedziałem do ciebie: Żyj w swojej krwi! Powiedziałem: Żyj w swojej krwi! ^{16.7} Rośnij! Uczynię cię jak pełną latorośl. Urosłaś, stałaś się wielką, weszłaś w okres dojrzałości. Piersi nabrały kształtów, twoje włosy urosły, ale byłaś naga i goła. ^{16.8} Przechodziłem obok ciebie. Zobaczyłem cię i oto twój wiek był wiekiem miłości. Rozciągnąłem nad tobą poję swego płaszcza i okryłem twoją nagość, związałem się z tobą przysięgą, wszedłem z tobą w przymierze – wyrocznia Pana BOGA – i stałaś się Moja. ^{16.9} Obmyłem cię wodą, zmyłem z ciebie twoją krew i namaściłem cię oliwą. ^{16.10} Ubrałem cię we wzorzystą szatę, nałożyłem ci sandały z najlepszej skóry, opasałem cię bisiosem i okryłem jedwabiem. ^{16.11} Ozdobiłem cię klejnotami, nałożyłem bransolety na twoje ręce i naszyjnik na szyję. ^{16.12} Włożyłem pierścień w twój nos, kolczyki w uszy i ozdobny diadem na głowę. ^{16.13} Przystroiłaś się w złoto i srebro. Twoje szaty były z bisioru i jedwabiu oraz ze wzorzystej tkaniny. Żywiłaś się najprzedniejszą mąką, miodem i oliwą. Stałaś się bardzo, bardzo piękna, zdolna do królowania. ^{16.14} Twoje imię zyskało sławę wśród narodów ze względu na twoją piękność, gdyż była ona doskonała dzięki ozdobom, którymi cię obdarzyłem – wyrocznia Pana BOGA.

^{16.15} Ale zaufałaś swej piękności i, wykorzystując swą sławę, uprawiałaś nierząd^[49]. Uprawiałaś nierząd z każdym, kto przechodził. Oddawałaś się mu. ^{16.16} Brałaś swe szaty, robiłaś różnobarwne wyżyny i na nich uprawiałaś nierząd – coś takiego nigdy się nie zdarzyło i nie zdarzy.

^{16.17} Brałaś przedmioty ze swoich ozdób, z Mojego złota i z Mojego srebra, które ci dałem, i robiłaś sobie męskie podobizny i uprawiałaś z nimi nierząd. ^{16.18} Brałaś swe wzorzyste szaty i je nimi okrywałaś. A Moją oliwę i Moje kadzidło kładłaś przed nimi. ^{16.19} Mój chleb, który ci dałem, najprzedniejszą mąkę, oliwę i miód, którymi cię karmiłem, kładłaś przed nimi, żeby były przyjemną wonią – wyrocznia Pana BOGA. ^{16.20} Brałaś swoich synów i swe córki, których Mi urodziłaś i ofiarowywałaś ich im na pożarcie^[50]. Czy za mało ci było twego nierządu? ^{16.21} Ofiarowałaś Moich synów i pozwalającaś, aby ich przeprowadzano przez ogień.

^{16.22} Dopuszczając się wszystkich swych obrzydliwości i nierządu, nie pamiętałaś o dniach swej młodości, gdy byłaś naga i goła, gdy szamotałaś się w swojej krwi. ^{16.23} I po całej twej złośliwości stało się – biada, biada ci, wyrocznia Pana BOGA – ^{16.24} że zbudowałaś sobie wzniesienie, zrobiłaś sobie wyżynę^[51] na każdym placu, ^{16.25} na każdym skrzyżowaniu dróg zbudowałaś swoją wyżynę. Kalałaś swą piękność, oddawałaś się każdemu przechodniowi i mnożyłaś swój nierząd. ^{16.26} Uprawiałaś nierząd z Egipcjanami, z twoimi sąsiadami o wielkim cielem i pomnażałaś swój nierząd, aby Mnie rozgniewać. ^{16.27} Oto wyciągnąłem Moją rękę przeciw tobie. Zmniejszyłem to, co ci się należało. Wydałem cię na żądę nienawidzących cię córek filistyńskich, wstydzających się twojego niecnego postępowania. ^{16.28} Uprawiałaś nierząd z Asyryjczykami dlatego, że byłaś nienasycona. Uprawiałaś z nimi nierząd i także się nie nasyciłaś.

^{16.29} Pomnożyłaś swój nierząd aż po ziemię kupców, Chaldee, ale tym także się nie nasyciłaś. ^{16.30} O, jak roznamiętnione było twoje serce – wyrocznia Pana BOGA – w czynieniu tego wszystkiego, w czynach bezwstydnej kobiety nierządnej, ^{16.31} podczas budowania swego wzniesienia na każdym skrzyżowaniu dróg. Swoją wyżynę urządzałaś na każdym placu. Gardząc natomiast zapłatą, nie byłaś jak nierządnica. ^{16.32} Kobieta, która cudzołoży, zamiast swego męża przyjmuje obcych. ^{16.33} Każdej nierządnicy dają zapłatę, a ty dawałaś swoją zapłatę każdemu swemu kochankowi

i pozyskiwałaś ich, żeby przychodzili do ciebie zewsząd, by uprawiać z tobą nierząd. ^{16.34} Z tobą więc, jeśli chodzi o nierząd, było odwrotnie niż z innymi kobietami. Z tobą nie chciano uprawiać nierządu, ale to ty dawałaś zapłatę, tobie zaś nie dawano zapłaty. Byłaś więc przeciwieństwem.

^{16.35} Dlatego, nierządniczo, słuchaj słowa PANA: ^{16.36} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ twa żądza była wylewana, a twoja nagość odsłaniana, gdy uprawiałaś nierząd ze swoimi kochankami, i z powodu wszystkich twoich obrzydliwych bożków oraz z powodu krwi twoich synów, których im oddawałaś, ^{16.37} więc Ja zbiorę wszystkich twoich kochanków, dla których byłaś miła, i wszystkich, których kochałaś, i wszystkich, których nienawidziłaś, zgromadzę ich zewsząd przeciw tobie. Odsłonię twoją nagość przed nimi i zobaczą całą twoją nagość. ^{16.38} Będę cię sądził według praw o cudzołożnicach i o rozlewających krew. I dam ci krew, oburzenie i zapalczywość. ^{16.39} Wydam cię w ich ręce. Zburzą twoje wzniesienie, rozwalą twoją wyżynę, ograbią cię z twoich szat, zabiorą przedmioty twoich ozdób i pozostawią cię nagą i gołą. ^{16.40} Zwołają przeciw tobie zgromadzenie, obrzucą cię kamieniami i rozsiekają cię swoimi mieczami. ^{16.41} Twoje domy spalą ogniem. Osądzą cię na oczach licznych kobiet. I sprawię, że zaprzestaniesz nierządu i nie będziesz już także więcej dawać zapłaty. ^{16.42} Uśmierzę swe oburzenie przeciw tobie i odstąpi od ciebie Moja zapalczywość. Uspokoję się i nie będę się więcej gniewał.

^{16.43} Ponieważ nie pamiętałaś o dniach swej młodości, ale pobudzałaś Mnie tym wszystkim do gniewu, więc także Ja złożę twe postępowanie na twoją głowę – wyrocznia Pana BOGA. Nie będziesz już popełniać tych podłości ponad wszystkie swe obrzydliwości. ^{16.44} Oto każdy wyśmiewający cię będzie szydził: Jaka matka, taka jej córka. ^{16.45} Córko swej matki, ty porzuciłaś swojego męża i swoje dzieci. Ty jesteś siostrą swoich sióstr, które porzuciły swoich mężów i swoje dzieci. Waszą matką była Chetytka, a waszym ojcem był Amoryta. ^{16.46} Twoją starszą siostrą jest Samaria, ona i jej córki mieszkające po twojej lewej stronie. Twoją siostrą, młodszą od ciebie, która mieszka po twojej prawej stronie, jest Sodoma i jej córki^[52].

^{16.47} Nie szłaś ich drogami i nie dopuszczałaś się ich obrzydliwości. Ale krótko potem stałaś się gorsza od nich w całym swym postępowaniu.

^{16.48} Na Moje życie, wyrocznia Pana BOGA – twoja siostra Sodoma, ona i jej córki, nie robiły tak, jak ty i twoje córki. ^{16.49} Oto taka była вина

Sodomy, twojej siostry: pycha, obfitość chleba i beztroski spokój, jaki miała ona i jej córki, ale nie wsparły ubogiego i potrzebującego.^{16.50} Były wyniosłe i dopuszczały się obrzydliwości przede Mną. Odrzuciłem je, jak widziałas^[53].

^{16.51} Samaria nie popełniła połowy twoich grzechów. Mnożyłaś swe obrzydliwości bardziej niż ona. Usprawiedliwiłaś swe siostry przez wszystkie swoje obrzydliwości, które popełniałaś.^{16.52} Więc także ty znoś swoją hańbę, bo rozstrzygnęłaś na korzyść swoich sióstr przez swoje grzechy, które popełniałaś w sposób bardziej obrzydliwy niż one. Sprawiedliwsze są od ciebie. Wstydź się więc także ty i znoś hańbę przez usprawiedliwienie sióstr.

^{16.53} Ale odmienię ich los. Los Sodomy i jej córek oraz los Samarii i jej córek. Odmienię też pośród nich twój los,^{16.54} abyś zносиła swą hańbę i była upokorzona za wszystko, co robiłaś, sprawiając im pociechę.

^{16.55} Twoje siostry: Sodoma i jej córki wrócą do ich pierwotnego stanu, Samaria i jej córki wrócą do ich pierwotnego stanu. Ty i twoje córki też wróćcie do swego pierwotnego stanu.^{16.56} Czy twoja siostra Sodoma nie była przedmiotem obmowy w twoich ustach w dniu twej pychy,^{16.57} zanim okazała się twoja nieprawość? Podobnie teraz jesteś hańbą dla córek Edomu i wszystkich jego sąsiadów, córek filistyńskich, które cię lekceważą wokoło.^{16.58} Będziesz dźwigać swoją podłość i swoje obrzydliwości –

wyrocznia PANA.^{16.59} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Postąpię z tobą tak, jak ty postąpiłaś, gdy wzgardziłaś przysięgą, żeby złamać przymierze.

^{16.60} Ale Ja będę pamiętał o Moim przymierzu z tobą w dniach twojej młodości i zawrę z tobą wieczne przymierze^[54].^{16.61} Przypomnisz sobie swe postępowanie i zawstydzisz się, gdy przyjmiesz swe siostry, starsze od ciebie i młodsze od ciebie. Dam ci je za córki, ale nie ze względu na twoje przymierze.^{16.62} Ja zawrę z tobą Moje przymierze i poznasz, że Ja jestem PANEM,^{16.63} abyś sobie przypomniła, zawstydzila się i nie otwierała więcej ust z powodu swej hańby, gdy wybaczę ci wszystko, co zrobiłaś – wyrocznia Pana Boga^[55].

Księga Ezechiela 17

Przypowieść o orłach

^{17.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{17.2} Synu człowieczy, zadaj zagadkę,
powiedz przypowieść domowi Izraela ^{17.3} i mów:

Tak mówi Pan BÓG:

Wielki orzeł o wielkich skrzydłach,
długich piórach,
pokryty różnobarwnym pierzem,
przyleciał nad Liban
i wziął wierzchołek cedru.

^{17.4} Ułamał czubek jego latorośli,
przyniósł go do ziemi handlarzy
i złożył go w mieście kupców^[56].

^{17.5} Wziął nasienie^[57] tego kraju
i dał je na pole zasiewu.

Wziął nad obfite wody,
jak wierzbę je umieścił.

^{17.6} Puściło pędy i stało się winoroślą,
bujną, niskopienną,
która kierowała gałęzie ku niemu.
Korzenie zaś miała pod sobą.
I stała się winnym krzewem,
wydała gałęzie i puściła pędy.

^{17.7} Był też inny, wielki orzeł,
o wielkich skrzydłach
i licznych piórach.
Oto ten winny krzew
ku niemu zwrócił swe korzenie
i gałęzie skierował ku niemu,
żeby go lepiej nawadniał
niż grządki, gdzie go zasadzono.

^{17.8} Na dobrym polu,
nad obfitymi wodami
był posadzony,
żeby wypuszczał pędy
i dawał owoce,
aby był wspaniałym
winnym krzewem.

^{17.9} Głoś: Tak mówi Pan BÓG: Rozwinie się?

Czy nie wyrwie jego korzeni,
jego owoców nie oberwie,
i uschną jego wszystkie młode pędy? – Uschnie!
Nie posłuży się mocnym ramieniem i licznym narodem,
żeby pozbawić go korzeni.

^{17.10} Oto posadzony,
czy się rozwinie?
Czy, gdy uderzy na niego
wiatr wschodni,
na pewno nie uschnie?
– Uschnie na grządkach,
gdzie był posadzony!

^{17.11} Doszło do mnie słowo PANA: ^{17.12} Powiedz – proszę – domowi
przekornemu: Czy nie wiecie, co znaczą te rzeczy? Powiedz: Oto król
Babilonu przybył do Jerozolimy i uprowadził jej króla i jej książąt.
Przyprowadził ich do siebie, do Babilonu. ^{17.13} Wziął kogoś innego
z królewskiego rodu^[58], zawarł z nim przymierze, odebrał od niego
przysięgę i uprowadził możnych tego kraju, ^{17.14} aby królestwo było słabe,
żeby się nie podniosło, ale aby trwało, zachowując jego przymierze.

^{17.15} Ale zbuntował się przeciw niemu, bo wysłał swych posłów do Egiptu,
żeby mu dał konie i wielu ludzi. Czy mu się powiedzie? Czy uratuje się ten,
który to zrobił? Złamał przymierze – czy się uratuje?^[59]

^{17.16} Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – w siedzibie króla, który
uczynił go władcą, i którego przysięgę zlekceważył, ponieważ złamał
przymierze z nim zawarte, umrze w Babilonie. ^{17.17} Faraon nie wspomogę
go w wojnie wielką armią i licznym tłumem, gdy usypią wał i zbudują
szaniec dla zagłady wielu ludzi. ^{17.18} Zlekceważył przysięgę, żeby złamać
przymierze. Oto przyłożył swą rękę i wszystko to zrobił. Nie uratuje się.

^{17.19} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Na Moje życie! Moją przysięgę, którą
zlekceważył, i Moje przymierze, które złamał, złożę na jego głowę.

^{17.20} Zastawię na niego Moją sieć i zostanie schwytany w Moje sidło.
Zaprowadzę go do Babilonu i tam go osądzę za jego niewierność, której
względem Mnie się dopuścił. ^{17.21} Wszyscy jego doborowi^[60] z całego jego

wojska padną od miecza, a pozostali będą rozproszeni na wszystkie strony. I poznacie, że Ja, PAN, powiedziałem.

^{17.22} Tak mówi Pan BÓG: Ja wezmę z wierzchołka wysokiego cedru, czubek jego młodej latorośli odłamię. I Ja posadzę. Na wyniosłej, masywnej górze, ^{17.23} na wysokiej górze Izraela go posadzę. Wypuści pędy i wyda owoc. Stanie się wspaniałym cedrem. Pod nim będą się gnieździć wszystkie ptaki wszelkiego rodzaju. W cieniu jego gałęzi będą mieszkać.

^{17.24} I poznają wszystkie drzewa polne, że Ja, PAN, poniżam drzewo wysokie, wywyższam drzewo niskie. Sprawiam, że usycha drzewo zielone, a zakwita drzewo suche. Ja, PAN, powiedziałem i wykonam^[61].

Księga Ezechiela 18

Odpowiedzialność osobista

^{18.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{18.2} Dlaczego powtarzacie między sobą to przysłowie o ziemi Izraela:

Ojcowie jedzą niedojrzałe grono,
a dzieciom zęby cierpną^[62].

^{18.3} Na Moje życie, wyrocznia Pana BOGA – nie będziecie już więcej powtarzać tego przysłowia w Izraelu. ^{18.4} Oto każde życie jest Moje. Zarówno życie ojca, jak życie syna, są Moje. Ta osoba^{a[63]}, która grzeszy, ta umrze^b. ^{18.5} Mężczyzna, który jest sprawiedliwy, wykonuje prawo i sprawiedliwość, ^{18.6} nie je na wyżynach, nie podnosi swych oczu ku bożkom domu Izraela^{a[64]}, nie hańbi żony swego bliźniego, nie zbliża się do żony w czasie jej miesięcznego krwawienia^b, ^{18.7} nikogo nie uciska, zwraca zastaw dłużnikowi, nie dokonuje grabieży, daje swój chleb głodnemu, okrywa nagiego^[65], ^{18.8} nie uprawia lichwy, nie pobiera procentu, odwraca swoją rękę od nieprawości, wydaje sprawiedliwy^{a[66]} wyrok w sprawie pomiędzy jednym człowiekiem a drugim^b, ^{18.9} postępuje według Moich zakazów, przestrzega Moich praw, żeby czynić prawość – ten jest sprawiedliwy. Na pewno będzie żył – wyrocznia Pana Boga.

^{18.10} Lecz jeśli zrodzi syna gwałtownika, który przelewa krew, popełnia jedno z tych przestępstw, ^{18.11} – a ojciec nie zrobił żadnej z tych rzeczy – jeśli więc spożywa na górach, hańbi żonę swego bliźniego, ^{18.12} uciska

ubogiego i potrzebującego, dokonuje grabieży, nie zwraca zastawu, podnosi swe oczy ku bożkom, czyni obrzydliwość, ^{18.13} uprawia lichwę i pobiera procent – na pewno nie będzie żył. Popełniał wszystkie te obrzydliwości, na pewno umrze. Jego krew spadnie na niego.

^{18.14} I gdyby zrodził syna, który widziałby wszystkie grzechy swego ojca, które popełnił – zobaczyłby i nie robiłby nic podobnego – ^{18.15} jeśliby nie jadł na górach, nie podnosił oczu ku bałwanom domu Izraela, nie hańbił żony swego bliźniego, ^{18.16} nie uciskał nikogo, nie brał zastawu, nie dokonywał grabieży, dawał swój chleb głodnemu, okrywał szatą nagiego, ^{18.17} odwracał rękę od nieprawości, nie pobierał lichwy i procentu, spełniał Moje prawo i postępował według Moich nakazów – to on nie umrze z winy swego ojca. Na pewno będzie żył. ^{18.18} Jego ojciec, ponieważ stosował przemoc, dopuszczał się grabieży, robił to, co nie było dobre pośród swego ludu, to on umrze z własnej winy.

^{18.19} Mówicie: Dlaczego syn nie ponosi winy ojca? Ale syn wypełniał prawo i sprawiedliwość. Przestrzegał wszystkich Moich nakazów i je spełniał. Na pewno będzie żył. ^{18.20} Ta osoba, która grzeszy, umrze. Syn nie poniesie winy ojca, ojciec nie poniesie winy syna. Sprawiedliwego spotka sprawiedliwość, a bezbożność spotka bezbożnego^[67].

^{18.21} Bezbożny, który odwróci się od wszystkich swoich grzechów, które popełniał i będzie strzegł wszystkich Moich nakazów, będzie wypełniał prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył, nie umrze. ^{18.22} Żadne jego przestępstwo, które popełnił, nie będzie mu pamiętane. Będzie żył przez swą sprawiedliwość, którą czynił. ^{18.23} Czy rzeczywiście pragnę śmierci bezbożnego? – Wyrocznia Pana BOGA – Czy raczej tego, aby się odwrócił od swego postępowania i żył?

^{18.24} Jeśli sprawiedliwy odwróci się od swej sprawiedliwości i dopuści się nieprawości, podobnie jak bezbożny dopuszcza się wszelkiej obrzydliwości, to czy będzie żył? Żaden z jego sprawiedliwych czynów nie będzie pamiętany. Z powodu swego sprzeniewierzenia się, którego się dopuszczał, i przez swój grzech, którym zgrzeszył, przez nie umrze.

^{18.25} Mówicie: Nie jest słuszne postępowanie Pana. Słuchajcie – proszę – domu Izraela: Czy Moje postępowanie nie jest słuszne, czy to wasze postępowanie nie jest słuszne? ^{18.26} Gdy sprawiedliwy odwróci się od swej

sprawiedliwości i będzie czynił bezprawie i umrze z tego powodu, to z powodu bezprawia, które czynił, umrze.

^{18.27} Gdy bezbożny odwróci się od swej bezbożności, którą czynił, i będzie wypełniał prawo i sprawiedliwość, wtedy zachowa swoje życie.

^{18.28} Zobaczył bowiem i odwrócił się od wszystkich swoich przestępstw, które czynił, na pewno będzie żył, nie umrze. ^{18.29} Dom Izraela mówi jednak: Postępowanie Pana nie jest słuszne. Czy Moje postępowanie nie jest słuszne, domu Izraela, czy to raczej wasze postępowanie nie jest słuszne?

^{18.30} Dlatego każdego z was, domu Izraela, osądzę według jego postępowania – wyrocznia Pana BOGA. Powróćcie! Odwróćcie się od wszystkich waszych przestępstw. Niech nie będą dla was okazją do grzechu. ^{18.31} Odrzućcie od siebie wszystkie wasze przestępstwa, którymi buntowaliście się i uczynicie sobie nowe serce i nowego ducha. Dlaczego macie umierać, domu Izraela? ^{18.32} Nie pragnę bowiem śmierci tego, który umiera – wyrocznia Pana Boga. Nawróćcie się, abyście żyli!

Księga Ezechiela 19

Pieść żałobna

^{19.1} A ty podnieś lament nad książętami Izraela ^{19.2} i powiedz:

Jakąż lwica^[68] była
twoja matka wśród lwów!
Leżała wśród lwiat
i karmiła swoje szczenięta!

^{19.3} Odchowala jedno
ze swych szczeniąt.
Stało się młodym lwem.
Nauczył się chwytac zdobycz, pożerał ludzi.

^{19.4} Usłyszały o nim narody.
W ich dół został schwytany.
Zaprowadzono go w kajdanach
do kraju egipskiego^[69].

^{19.5} Zobaczyła, że daremnie czeka.
Zgasła jej nadzieja.

Wzięła więc inne
ze swych szczeniąt
i uczyniła je młodym lwem.

19.6 Wszedł między lwy,
stał się młodym lwem.
Nauczył się chwycić zdobycz,
pożerał ludzi.

19.7 Burzył ich pałace^[70]
i pustoszył miasta.
Drżał kraj i to, co go napelnia,
od głosu jego ryku.

19.8 Zebrały się
przeciw niemu narody
z sąsiednich prowincji.
Zastawili na niego swe sieci.
W ich dół został schwytany.

19.9 Osadzono go w klatce w kajdanach.
Zaprowadzono do króla Babilonu i umieszczono w twierdzach,
żeby jego głosu nie słyszano na górach izraelskich.

19.10 Twoja matka była jak winorośl w twej winnicy^{a[71]}.
Nad wodami zasadzona,
była owocodajna i rozłożysta
z powodu obfitości wód^b.

19.11 Miała mocne gałęzie
na berła dla władców.
Górowała wzrostem nad gałęziami.
Była widoczna
dzięki swej wysokości,
dzięki swoim licznym gałęziom.

19.12 Została wyrwana w złości,
na ziemię rzucona.
Wschodni wiatr
wysuszył jej owoce.
Jej mocny pień
został wyrwany i usechł.
Ogień go strawił.

19.13 A teraz
jest zasadzona na pustyni,
w ziemi suchej i spragnionej.

19.14 Ogień wyszedł z pnia
i strawił jej gałęzie i owoce.
I nie było w niej mocnego pnia,
berła do władania.

Jest to lamentacja. Stanie się lamentacją.

Księga Ezechiela 20

Historia niewierności Izraela

20.1 I stało się siódmego roku, w piątym miesiącu, dziesiątego dnia miesiąca, że przyszli mężczyźni spośród starszyny Izraela dla zasięgnięcia rady Pana i usiedli przede mną.

20.2 Doszło do mnie słowo PANA: 20.3 Synu człowieczy, przemów do starszyny Izraela i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Czy wy przyszliście, żeby się Mnie radzić? Na Moje życie – nie pozwolę, żebyście się Mnie radzili – wyrocznia Pana BOGA. 20.4 Czy będziesz ich sądził? Czy będziesz sądził, synu człowieczy? Daj im poznać obrzydliwości ich ojców.

20.5 Powiedz im: Tak mówi Pan BÓG – W dniu, kiedy wybrałem Izraela, przysiągłem^[72] potomkom domu Jakuba i dałem się im poznać w ziemi egipskiej. Przysiągłem im: Ja jestem Pan, wasz Bóg. 20.6 W tym dniu przysiągłem im, że ich wyprowadzę z ziemi egipskiej do ziemi, którą im wyszukałem, płynącej mlekiem i miodem^[73]. Jest ona najwspanialsza ze wszystkich ziem. 20.7 I powiedziałem im: Niech każdy odrzuci ohydy sprzed swoich oczu, niech się nie plami egipskimi bożkami. Ja jestem PAN, wasz Bóg.

20.8 Ale zbuntowali się przeciw Mnie i nie chcieli Mnie słuchać. Nikt nie odrzucił ohydy sprzed swych oczu i bożków egipskich nie porzucili. Postanowiłem więc wylać na nich swoje oburzenie, dopełnić na nich swego gniewu w ziemi egipskiej. 20.9 Działiałem ze względu na Moje imię, żeby nie było bezczeszczone przed oczyma narodów, wśród których oni byli, gdyż dałem się im poznać^[74], gdy ich wyprowadziłem z ziemi egipskiej.

20.10 Wyprowadziłem ich z ziemi egipskiej i wprowadziłem na pustynię.

^{20.11} Dałem im Moje nakazy, oznajmiłem im Moje wyroki, które gdy człowiek wypełni, to będzie dzięki nim żył. ^{20.12} Dałem im też Moje szabaty, aby były znakiem między Mną a między nimi, żeby poznano, że Ja jestem PANEM, który ich uświęca. ^{20.13} Ale dom Izraela zbuntował się przeciw Mnie na pustyni. Nie postępowali według Moich nakazów, wzgardzili Moimi wyrokami, które gdy człowiek wypełni, to będzie dzięki nim żył. Bardzo znieważyli Moje szabaty. Postanowiłem więc wylać na nich Moje oburzenie na pustyni, żeby ich zgładzić. ^{20.14} Działąłem ze względu na Moje imię, żeby nie było beczeszczone przed narodami, które widziały, jak ich wyprowadziłem. ^{20.15} Ja właśnie przysiągłem im na pustyni, że ich nie wprowadzę do ziemi, którą im dałem, która płynie mlekiem i miodem, i jest najwspanialsza ze wszystkich ziem, ^{20.16} ponieważ wzgardzili Moimi wyrokami, nie postępowali według Moich nakazów i znieważali Moje szabaty. Ich serce bowiem poszło za ich bożkami. ^{20.17} Lecz Moje oko ulitowało się nad nimi. Żeby ich nie wygubić, nie dokonałem ich zagłady na pustyni. ^{20.18} Powiedziałem do ich synów na pustyni: Nie idźcie za nakazami waszych ojców, nie przestrzegajcie ich zwyczajów i nie plamcie się ich bożkami. ^{20.19} Ja jestem PANEM, waszym Bogiem. Postępujcie według Moich nakazów, przestrzegajcie Moich wyroków i je wypełniajcie. ^{20.20} Święćcie Moje szabaty. Niech będą one znakiem między Mną a między wami, żeby poznano, że Ja jestem PANEM, waszym Bogiem. ^{20.21} Ale synowie zbuntowali się przeciw Mnie. Nie postępowali według Moich nakazów, nie przestrzegali Moich wyroków, które należy wypełniać, bo jeśli człowiek je wypełnia, to dzięki nim będzie żył. I szabaty Moje znieważali. Postanowiłem więc wylać na nich Moje oburzenie i dopełnić na nich Mój gniew na pustyni. ^{20.22} Ale cofnąłem Moją rękę. Działąłem ze względu na Moje imię, żeby nie było beczeszczone przed narodami, które widziały, jak ich wyprowadziłem. ^{20.23} Ja właśnie przysiągłem im na pustyni, że ich rozprósze między narodami i rozrzucę ich po krajach, ^{20.24} gdyż nie wypełnili Moich wyroków, wzgardzili Moimi nakazami, znieważyli Moje szabaty i kierowali swe oczy ku bożkom swoich ojców. ^{20.25} Więc Ja także dałem im ustawy, które nie były dobre, i nakazy, według których nie mogli żyć. ^{20.26} Dopuszczałem, aby splamili się swymi darami,

gdy przeprowadzali przez ogień każde pierworodne dziecko, żeby ich przerazić, aby poznali, że Ja jestem Panem.

^{20.27} Dlatego przemów do domu Izraela, synu człowieczy. Powiedz im: Tak mówi Pan BÓG – Jeszcze tym znieważyli Mnie wasi ojcowie, że byli wobec Mnie niewierni. ^{20.28} Wprowadziłem ich do kraju, który przysiągłem, im dać. Ale gdy tylko zobaczyli jakiś wysoki pagórek lub jakieś rozłożyste drzewo, to składali tam swoje krwawe ofiary, składali tam swe wzbudzające gniew dary, kładli tam ofiary kadzielne^[75] i wylewali tam ofiary płynne. ^{20.29} Mówiłem do nich: Co to za wyżyna, na którą chodzicie? – Nazywa się ją wyżyną^[76] aż do tego dnia.

^{20.30} Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Czy wy się nie plamicie, idąc drogą waszych ojców i uprawiając nierząd z ich ohydami?

^{20.31} Przez składanie waszych darów, przez przeprowadzanie przez ogień waszych synów plamicie się wszystkimi waszymi bożkami aż do dziś i chcecie się Mnie radzić, domu Izraela? Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – nie będziecie się Mnie radzić.

^{20.32} Na pewno nie stanie się to, co przyszło wam na myśl, że mówicie: Będziemy jak narody, jak plemiona krajów, żeby oddawać cześć drewnu i kamieniowi. ^{20.33} Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – będę panował nad wami mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i okazany^[77] oburzeniem. ^{20.34} Wyprowadzę was spośród narodów i zbiorę was z krajów, do których zostaliście rozproszeni, mocną ręką, wyciągniętym ramieniem i okazany oburzeniem. ^{20.35} Zaprowadzę was na pustynię narodów i tam będę was sądził twarzą w twarz, ^{20.36} jak sądziłem waszych ojców na pustyni ziemi egipskiej, tak będę was sądził – wyrocznia Pana BOGA^[78].

^{20.37} Sprawię, że przejdziecie pod różgą i doprowadzę was do więzi przymierza^[79]. ^{20.38} Wyłączę spośród was buntowników i tych, którzy są przeciw Mnie. Wyprowadzę ich z kraju ich zamieszkania, ale do ziemi Izraela nie wejdą. I poznacie, że Ja jestem PANEM.

^{20.39} Wam zaś, domu Izraela, tak mówi Pan BÓG: Chodźcie! Niech każdy idzie i służy swoim bożkom. Czy nie usłuchacie Mnie? Nie bezczęście już więcej Mojego świętego imienia przez wasze dary i wasze bożki, ^{20.40} gdyż na Mojej świętej górze, na wysokiej górze Izraela – wyrocznia Pana BOGA – tam będzie Mi służył cały dom Izraela, wszyscy w kraju. Tam łaskawie

ich przyjmę. Tam będę szukał waszych danin, pierwocin waszych ofiar ze wszystkimi waszymi świętymi darami^[80]. ^{20.41} Jako przyjemną woń przyjmę was łaskawie, gdy wyprowadzę was z ludów i zbiorę was z krajów, w których zostaliście rozproszeni. Będę w was Święty na oczach narodów. ^{20.42} Poznacie, że Ja jestem PANEM, gdy wprowadzę was do ziemi Izraela, do kraju, który przysiągłem, że dam go waszym ojcom. ^{20.43} Tam będziecie wspominać wasze postępowanie i wszystkie wasze czyny, którymi się splamiliście. Będziecie się brzydzić sobą z powodu wszystkich waszych przewrotności, które czyniliście. ^{20.44} I poznacie, że Ja jestem PANEM, gdy postąpię z wami ze względu na Moje imię, a nie według waszego przewrotnego postępowania i waszych niegodziwych czynów, domu Izraela – wyrocznia Pana Boga.

Księga Ezechiela 21

Pieśń o karzącym mieczu

^{21.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{21.2} Synu człowieczy, zwróć swoją twarz w stronę południa. Przepowiadaj południowi. Prorokuj przeciw lasowi krainy^{a[81]} południa^b. ^{21.3} Powiedz lasowi południa: Słuchaj słowa PANA, tak mówi Pan BÓG: Oto Ja rozpalę u ciebie ogień i strawi w tobie wszelkie drzewo zielone i wszelkie drzewo uschłe. Pałący płomień nie zgaśnie.

Sploną w nim wszystkie osoby, od południa aż po północ. ^{21.4} Każdy człowiek^[82] zobaczy, że Ja, PAN, go podpaliłem. Nie zgaśnie.

^{21.5} I powiedziałem: Ach, Panie Boże! Oni mówią o mnie: Czyż on nie mówi przez przypowieści? ^{21.6} Doszło do mnie słowo PANA: ^{21.7} Synu człowieczy, zwróć swoją twarz ku Jerozolimie. Przepowiadaj przeciw jej przybytkom, prorokuj przeciw ziemi Izraela. ^{21.8} Powiedz ziemi Izraela: Tak mówi PAN: Oto Ja jestem przeciw tobie. Wyciągnę Mój miecz^[83] z jego pochwy. Zgładzę u ciebie sprawiedliwego i bezbożnego.

^{21.9} Ponieważ zgładzę u ciebie sprawiedliwego i bezbożnego, więc Mój miecz wyjdzie ze swej pochwy przeciw wszelkiemu ciału, od południa aż po północ. ^{21.10} Każdy człowiek pozna, że Ja, PAN, wyciągnąłem swój miecz z jego pochwy. Nie wróci do niej już więcej.

^{21.11} A ty, synu człowieczy, stękać. Jak przy złamaniu bioder, w bólu będziesz stękał na ich oczach. ^{21.12} I stanie się, że przemówią do ciebie:

Dlaczego ty stękasz? Więc powiesz: Na wieść, która przyjdzie. Każde serce zwątpi, wszystkie ręce opadną, każdy duch osłabnie i wszystkie kolana staną się jak woda. Oto nadchodzi, staje się – wyrocznia Pana Boga.

^{21.13} Doszło do mnie słowo PANA: ^{21.14} Synu człowieczy, prorokuj, i powiedz: Tak mówi Pan BÓG:

Miecz. Miecz wyostrzony
a także wypolerowany.

^{21.15} Wyostrzony, by dokonał rzezi.
Wypolerowany, żeby dawał błysk.
Czy będziemy się cieszyć?

Berło Mojego syna
gardzi każdym drzewem^[84].

^{21.16} Dał go do wypolerowania,
do trzymania w dłoni.
Ten miecz jest wyostrzony
i wypolerowany,
by dać go w rękę mordercy.

^{21.17} Krzycz i zawódź,
synu człowieczy,
gdyż on jest
przeciw Mojemu ludowi.
On przeciw wszystkim
książętom Izraela.
Wydani pod miecz są Moim ludem,
dlatego uderz w biodro.

^{21.18} Nastąpiła bowiem próba.
Dlaczego nie ma się to stać,
skoro berło zostało wzgardzone?
– wyrocznia Pana BOGA.

^{21.19} Ty zatem, synu człowieczy, prorokuj i uderz dłonią w dłoń.
Miecz powtórzy trzy razy.
Jest to miecz pomordowanych,
miecz wielkiego mordu ich okraża,

^{21.20} aby serce stopniało,
pomnożyli się ci, którzy padli.
We wszystkich ich bramach postawiłem morderczy miecz.

Ach! Zrobiony po to, by błyszczeć,
wyostrzony na rzeź.

^{21.21} Bądź ostry^[85] po prawej,
zwróć się ku lewej,
gdzie twoje ostrze jest skierowane.

^{21.22} Ja również uderzę
Mą dłonią w dłoń
i uśmierzę Moje oburzenie.
Ja, PAN, powiedziałem.

Na rozstaju dróg

^{21.23} Doszło do mnie słowo PANA: ^{21.24} Ty, synu człowieczy, wyznacz sobie dwie drogi na przejście miecza króla Babilonu. Obydwie wyjdą z jednego kraju. Postaw znak, postaw na początku drogi prowadzącej ku miastu. ^{21.25} Wyznacz drogę na przyjscie miecza do Rabat Ammonitów i do Judy, do ufortyfikowanej Jerozolimy. ^{21.26} Król Babilonu bowiem stanął na rozstaju dróg, na początku dwóch dróg, żeby dokonać wróżby. Potrząsnął strzałami, zapytał terafim^[86], spojrzał na wątrobę. ^{21.27} W jego prawicy jest wróżba: Jerozolima, żeby otworzyć usta do okrzyku, żeby podnieść wrzawę wojenną, ustawić tarany pod bramami, usypać wał, zbudować szaniec.

^{21.28} Dla nich, w ich oczach, próżne są wróżby. Oni mają złożoną przysięgę. On zaś pamięta winę, żeby ich pojmać.

^{21.29} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ przypomniałście waszą winę przez ujawnienie waszych wykroczeń i w celu ukazania waszych grzechów we wszystkich waszych czynach, ponieważ się przypomniałście, więc będziecie siłą pojmani.

^{21.30} A ty, bez czci, bezbożny książę Izraela, którego dzień nadszedł w czasie końca winy, ^{21.31} tak mówi Pan BÓG: Zdejmij zawój, złóż koronę. Wszystko się zmieni. To, co niskie, będzie wysokie, a to, co wysokie, stanie się niskie. ^{21.32} Gruzy! Gruzy! Gruzy z niej uczynię. Także to się nie stanie, aż przyjdzie ten, do którego należy sąd i jemu dam.

Sąd nad Ammonitami

^{21.33} Ty zaś, synu człowieczy, prorokuj i głoś: Tak mówi Pan Bóg o Ammonitach i o ich hańbie^[87]. Powiedz: Mieczu, mieczu dobyty na rzeź, wypolerowany na zagładę, żeby dawać błysk. ^{21.34} Gdy mają dla ciebie

próżne widzenia, gdy wróżą ci kłamstwo, by cię położyć na karku
nikczemnych bezbożników, których dzień nadszedł w czasie końca winy,
^{21.35} wróc do swej pochwy. W miejscu, gdzie zostałeś stworzony, w kraju
twojego pochodzenia będę cię sądził. ^{21.36} Wyleję na ciebie Mój gniew. Tchnę
na ciebie ogniem Mojego gniewu i wydam cię w ręce nierozumnych ludzi,
sprawców zniszczenia. ^{21.37} Będziesz wydany na pastwę ognia. Twoja krew
będzie pośród kraju. Nie wspomni się ciebie, gdyż Ja, PAN, powiedziałem.

Księga Ezechiela 22

Grzechy Jerozolimy

^{22.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{22.2} Ty, synu człowieczy, czy będziesz
sądził? Czy będziesz sądził miasto krwi? Oznajmisz mu^[88] wszystkie jego
obrzydliwości. ^{22.3} Powiesz: Tak mówi Pan BÓG: Miasto, które rozlewa
krew pośród siebie, by przyszedł jego czas, czyni sobie bóstwa, żeby się
plamić. ^{22.4} Tyś zgrzeszyło przez swoją krew, którąś rozlało. Tyś splamiło
się przez swoje bożki, któreś czyniło. Tyś przybliżyło swoje dni, tyś
przyszło do swoich lat, dlatego wydam cię na hańbę narodom i na
pośmiewisko dla wszystkich krajów. ^{22.5} Ci, którzy są blisko, i ci, którzy są
daleko od ciebie, będą się wyśmiewać z ciebie, którego imię zostało
splamione. Wielkie zamieszanie. ^{22.6} Oto książęta Izraela, każdy według
swej mocy, znajdują się u ciebie, żeby krew przelewać. ^{22.7} Znieważa się
u ciebie ojca i matkę. Czyni się pośród ciebie krzywdę cudzoziemcowi,
uciska się u ciebie sierotę i wdowę. ^{22.8} Lekceważysz Moje świętości
i bezczęścisz Moje szabaty. ^{22.9} U ciebie są oszczercy, żeby przelewać krew.
U ciebie je się na górach. Podłość czynią pośród ciebie. ^{22.10} U ciebie
odkrywa się nagość ojca. U ciebie gwałcą kobietę podczas jej nieczystości
miesięcznej^[89]. ^{22.11} Jeden czyni obrzydliwość z żoną swojego bliźniego,
drugi hańbi przez podłość swoją synową, inny zaś u ciebie gwałci swoją
siostrę, córkę własnego ojca^[90]. ^{22.12} U ciebie przyjmuje się podarki, by
rozlać krew. Pobierasz lichwę i odsetki^[91]. Wyzyskujesz swego bliźniego
przez przemoc, a o Mnie toś zapomniało – wyrocznia Pana BOGA.
^{22.13} Oto uderzę w Moją dłoń z powodu twojego wyzysku, któryś czyniło,
i z powodu twojej krwi, która jest pośród ciebie. ^{22.14} Czy wytrzyma to
twoje serce? Czy będą mocne twe ręce w dniach, gdy Ja będę działał

przeciw tobie? Ja, PAN, powiedziałem i wykonam. ^{22.15} Rozproszę cię między narodami i rozrzucę cię po krajach. Usunę z ciebie twoją nieczystość. ^{22.16} Tyś zbecześciło się samo w oczach narodów i poznasz, że Ja jestem PANEM.

^{22.17} Doszło do mnie słowo PANA: ^{22.18} Synu człowieczy, dom Izraela stał się dla Mnie żużlem. Wszyscy oni są miedzią i cyną, żelazem i ołowiem wewnątrz pieca. Stali się żużlem srebra^[92].

^{22.19} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wy wszyscy staliście się żużlem, więc Ja zbiorę was wewnątrz Jerozolimy. ^{22.20} Jak zbiera się wewnątrz pieca srebro, miedź, żelazo, ołów i cynę, żeby rozniecić pod nim ogień dla stopienia, tak was zbiorę w Moim gniewie i w Moim oburzeniu, umieszczę i stopię. ^{22.21} Zgromadzę was, rozniecę przeciw wam ogień Mojego gniewu i się wewnątrz niej stopicie. ^{22.22} Jak stopione srebro wewnątrz pieca, tak wewnątrz niej zostaniecie stopieni i poznacie, że Ja, PAN, wylałem na was Moje oburzenie.

^{22.23} Doszło do mnie słowo PANA: ^{22.24} Synu człowieczy, powiedz mu: Ty jesteś krajem nieoczyszczonym, który nie miał deszczu w dniu gniewu, ^{22.25} w którym książęta^[93] byli jak ryczący lew, rozszarpujący zdobycz. Pożerali ludzi, grabili majątność i kosztowności, mnożyli w nim jego wdowy. ^{22.26} Jego kapłani łamali Moje prawo, bezcześcili Moje świętości, nie rozróżniali, co święte i nieświęte, nie pouczali, co nieczyste i co czyste, zamykali swe oczy przed Moimi szabatami. Byłem wśród nich znieważany^[94]. ^{22.27} Jego książęta byli w nim jak wilki, które rozszarpują zdobycz, aby przelać krew; pozbawiali życia, żeby osiągnąć zysk. ^{22.28} Jego prorocy to przykrywają^[95], mając złudne widzenia i wróżąc sobie fałszywie, mówiąc: Tak mówi Pan BÓG, a PAN nie przemawiał.

^{22.29} Ludowi tego kraju wyrządzali krzywdę, dopuszczali się grabieży, gnębili ubogiego i potrzebującego, krzywdzili cudzoziemca wbrew prawu.

^{22.30} Szukałem pośród nich człowieka wznoszącego mur, któryby stanął w wyłomie przeciw Mnie w obronie kraju, żebym go nie zburzył, a nie znalazłem. ^{22.31} Wylałem więc na nich Mój gniew. W ogniu Mojego gniewu ich wyniszczę. Ich postępowanie położę na ich głowy – wyrocznia Pana BOGA.

Księga Ezechiela 23

Pieśń o karzącym mieczu

^{23.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{23.2} Synu człowieczy, były dwie kobiety, córki jednej matki^[96]. ^{23.3} Uprawiały nierząd w Egipcie, w młodości uprawiały nierząd. Tam ściskano ich piersi, tam gnieciono ich dziewicze sutki. ^{23.4} Ich imiona: Ohola, starsza, i Oholiba, jej siostra. Zostały Moimi i urodziły synów i córki. Ich imiona: Samaria – Ohola i Jerozolima – Oholiba^[97]. ^{23.5} Ohola, należąc do Mnie, uprawiała nierząd. Pałała żądzą do swoich kochanków, wojowników asyryjskich, ^{23.6} ubranych w fioletową purpurę gubernatorów i namiestników. Wszyscy byli przystojnymi młodzieńcami i jeźdźcami dosiadającymi koni. ^{23.7} Oddawała się z nimi nierządowi, ze wszystkimi wybranymi Asyryjczykami. Skalała się z powodu tego wszystkiego, czego pożądała i z powodu wszystkich ich bożków. ^{23.8} Nie porzuciła swego nierządu z Egiptu, gdyż za jej młodości z nią sypiali. Oni gnietli jej dziewicze sutki i wylewali na nią swój nierząd. ^{23.9} Dlatego dałem ją w ręce jej kochanków, w ręce Asyryjczyków, których pożądała. ^{23.10} Oni odkryli jej nagość, zabrali jej synów i córki. Ją natomiast zabili mieczem. Stała się dla kobiet przestrożą. Dokonywano też nad nią sądów^[98]. ^{23.11} Widziała to jej siostra Oholiba, ale swą poządliwość uczyniła bardziej znieprawioną niż jej, a swój nierząd bardziej niż nierząd jej siostry^[99]. ^{23.12} Zapałała żądzą do Asyryjczyków, gubernatorów, namiestników, wojowników ubranych wytwornie, jeźdźców dosiadających koni, wszystkich przystojnych młodzieńców. ^{23.13} Zobaczyłem, że się skalała. Postępowanie obu było takie samo. ^{23.14} Lecz pograżyła się w nierządzie: Gdy zobaczyła mężczyzn wyrytych na ścianie, podobizny Chaldejczyków namalowane czerwienią, ^{23.15} którzy mieli pasy na biodrach, a na głowach upięte turbany – wszyscy wyglądali jak dostojni wojownicy, podobni do Babilończyków, którzy pochodzą z kraju chaldejskiego – ^{23.16} wtedy zapałała do nich pożądaniem od samego patrzenia i wysłała do nich posłów do Chaldei. ^{23.17} Przybyli więc do niej Babilończycy na łożę miłości i skalali ją swym nierządem. A kiedy skalała się z ich powodu, odwróciła się od nich z obrzydzeniem. ^{23.18} Ukazała swój nierząd i odkryła swą

nagość. Odwróciłem się więc od niej z obrzydzeniem tak, jak odwróciłem się z obrzydzeniem od jej siostry. ^{23.19} Mnożyła swój nierząd, żeby sobie przypomnieć dni swojej młodości, gdy cudzołożyła w ziemi egipskiej.

^{23.20} Pożądała ich kochanków, których członki są jak członki u osłów, a ich wytrysk jak wytrysk u koni. ^{23.21} Powróciłaś do podłości swojej młodości, gdy w Egipcie ściskano twe sutki, ze względu na twoje młode piersi.

^{23.22} Dlatego, Oholibo, tak mówi Pan BÓG: Oto Ja pobudzę przeciw tobie twych kochanków, od których się odwróciłaś z obrzydzeniem i zewsząd ich sprowadzę przeciw tobie: ^{23.23} Babilończyków i wszystkich Chaldejczyków, Pekod, Szoa i Koa, a z nimi wszystkich Asyryjczyków, przystojnych młodzieńców, gubernatorów, namiestników, dostojnych wojowników, wszystkich sławnych jeźdźców dosiadających koni.

^{23.24} Ruszą przeciw tobie zaprzęgi rydwanów, wozy z mnóstwem narodów. Puklerze, tarcze i szyszaki rozłożą się przeciw tobie wokoło. Przedłożę im sprawę i będą cię sądzili według swoich praw. ^{23.25} Przeciwko tobie obrócę Moją zapalczywość i postąpią z tobą surowo. Odetną ci nos i uszy. A to, co z ciebie pozostanie, padnie od miecza. Zabiorą ci twoich synów i twoe córki, a to, co z ciebie pozostanie, strawi ogień. ^{23.26} Zedrą twoje ubrania i zabiorą przedmioty twojej ozdoby. ^{23.27} Położę kres twoim podłościom i twojemu nierządowi z ziemi egipskiej. Nie podniesiesz ku nim swoich oczu i nie będziesz już więcej wspominała Egiptu.

^{23.28} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto Ja wydam cię w ręce tych, których nienawidzisz, w ręce tych, od których się odwróciłaś z obrzydzeniem.

^{23.29} Będą się odnosić do ciebie z nienawiścią. Zabiorą ci cały twój dorobek, zostawią cię nagą i gołą. Ukaże się nagość twojego nierządu, twojej podłości i twoich nierządnych czynów. ^{23.30} Tak zrobią z tobą z powodu twego nierządu z narodami, które naśladowałaś i skalalaś się ich bożkami. ^{23.31} Poszłaś drogą swojej siostry. Dam ci więc jej kielich w twoją rękę.

^{23.32} Tak mówi Pan BÓG:

Będziesz pić
kielich twojej siostry,
głęboki i obszerny,
o wielkiej pojemności

– staniesz się
pośmiewiskiem i szyderstwem.

^{23.33} Upojeniem i smutkiem będziesz napełniona.

Kielich zgrozy i opuszczenia,
kielich twojej siostry Samarii,

^{23.34} będziesz pić i wychylisz.

Jego skorupy pogryziesz

i poranisz swe piersi,

bo Ja powiedziałem

– wyrocznia Pana BOGA.

^{23.35} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ zapomniałaś o Mnie
i odwróciłaś się do Mnie plecami, także więc i ty znoś swe podłości i swój
nierząd.

^{23.36} PAN powiedział mi: Synu człowieczy, czy będziesz sądził Oholę
i Oholibę? Oznajmij im ich obrzydliwości, ^{23.37} bo cudzołożyły. Krew jest
na ich rękach. Cudzołożyły ze swymi bożkami. Także swoich synów,
których Mi urodziły, przeprowadzały przez ogień na pożarcie^[100]. ^{23.38} I
jeszcze to Mi czyniły: Skalały w owym dniu Mój przybytek i zbezcześciły
Moje szabaty. ^{23.39} Gdy zabiły swych synów dla swoich bożków, weszły
w tym dniu do Mojego przybytku, aby go bezcześcić. Tak oto postępowały
w Moim domu. ^{23.40} Także, gdy posłały do mężczyzn, pochodzących
z daleka, do których został posłany poseł, i oto przybyli ci, dla których się
myślaś, malowałaś swe oczy i zakładałaś ozdoby. ^{23.41} Leżałaś na
wytwornym łożu, przed tobą był nakryty stół i stawiałaś na nim Moje
kadzidło i Moją oliwę. ^{23.42} Wrzawa beztroskiego tłumu rozlegała się u niej
z powodu mnóstwa ludzi. Do tych mężczyzn dołączali pijacy sprowadzeni
z pustyni. Zakładali bransolety na swe ręce i ozdobny diadem na swe
głowy. ^{23.43} Wtedy powiedziałem do zniszczonej cudzołóstwem: Teraz i ona
będzie się oddawać nierządowi. ^{23.44} Przychodzono do niej, jak się
przychodzi do kobiety nierządnej. Tak przychodzili do Oholi i Oholiby,
kobiet rozpustnych.

^{23.45} Sprawiedliwi ludzie będą je sądzili według prawa o cudzołożnicach
i według prawa o przelewających krew, bo są one cudzołożnicami i krew
jest na ich rękach. ^{23.46} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Zwoła się przeciw
nim zgromadzenie i zostaną wydane na postrach i na łup.

^{23.47} Zgromadzenie ukamieniuje je i rozsieka mieczami. Wymordują ich synów oraz córki, a ich domy spalą. ^{23.48} Sprawię, że ustanie w kraju rozwiązłość. Wszystkie kobiety otrzymają przestrozę i nie będą naśladować waszej podłości. ^{23.49} Obarczą was waszymi podłościami, będziecie znosić grzechy waszych bożków i poznacie, że Ja jestem Panem BOGIEM.

Księga Ezechiela 24

Przypowieść o kotle

^{24.1} W dziewiątym roku, dziesiątego miesiąca, w dziesiątym dniu miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{24.2} Synu człowieczy, zapisz sobie dzisiejszą datę, ten właśnie dzień. W tym właśnie dniu król babiloński obległ Jerozolimę. ^{24.3} Ułóż przypowieść dla domu przekornych i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG:

Postaw kocioł, postaw,
a także wlej do niego wody.

^{24.4} Włóż do niego kawałki,
wszystkie dobre kawałki,
udziec i łopatkę.
Napełnij najlepszymi kośćmi.

^{24.5} Weź najlepsze zwierzę z trzody.
Ułóż także pod nim drewno.
Ugotuj jego kawałki.
Niech ugotują się w nim
także jego kości.

^{24.6} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Biada miastu krwi! Kotłowi, na którym jest rdza i jego rdza z niego nie zeszła. Kawałek po kawałku wyjmuj z niego. Nie padł na niego los. ^{24.7} Gdyż wewnątrz niego jest jego krew. Położył ją na powierzchni skały. Nie rozlał jej po ziemi, żeby nie przykrył jej proch, ^{24.8} by wzbudzić oburzenie, aby dokonać zemsty^[101]. Zostawiłem jego krew na powierzchni skały, żeby nie została przykryta.

^{24.9} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Biada miastu krwi! Ja również ułożę wielki stos. ^{24.10} Nagromadź drewna, rozpal ogień, gotuj mięso, zamieszaj przyprawę. Niech kości się spalą. ^{24.11} Przytrzymaj go na żarze pustego, żeby się rozgrzał, żeby się rozżarzyła jego miedź, stopiła się w nim jego

nieczystość, zniszczyła jego rdza. ^{24.12} Podjął daremny trud! Nie zejdzie z niego liczna rdza. Jego rdza nie zejdzie nawet w ogniu. ^{24.13} W twojej nieczystości jest rozwiążłość. Ponieważ chciałem cię oczyścić, ale nie oczyściłaś się ze swojej nieczystości. Nie oczyścisz się już więcej, aż nie uśmierzę Mojego oburzenia na ciebie. ^{24.14} Ja, PAN, powiedziałem – to przyjdzie i uczynię. Nie zaniedbam, nie przebaczę, nie będę żałował. Osądzą cię według twojego postępowania i według twoich czynów – wyrocznia Pana BOGA^[102].

Symboliczne znaczenie braku żałoby

^{24.15} Doszło do mnie słowo PANA: ^{24.16} Synu człowieczy, oto Ja zabieram ci przez nagłą śmierć radość twoich oczu^[103]. Nie będziesz się smucił, nie będziesz płakał i nie będziesz ronił łez. ^{24.17} Wzdychaj cicho. Nie czyń żałoby po zmarłych. Zawiąż sobie turban, nałóż sandały na swoje nogi, nie zakrywaj sobie brody i nie jedz chleba żałobnego^[104].

^{24.18} Przemawiałem do ludu rano, a wieczorem zmarła moja żona. Nazajutrz zrobiłem tak, jak mi zostało polecone. ^{24.19} I powiedział do mnie lud: Czy nie oznajmisz nam, co oznaczają dla nas te rzeczy, które ty robisz?

^{24.20} Powiedziałem im: Doszło do mnie słowo PANA:

^{24.21} Powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja zbezczeszczę Mój przybytek, siłę waszej dumy, radość waszych oczu, tęsknotę waszej duszy. Wasi synowie i wasze córki, których pozostawiliście, zginą od miecza^[105]. ^{24.22} I zrobicie tak, jak ja zrobiłem: Nie okryjecie sobie brody i nie będziecie jeść chleba żałobnego. ^{24.23} Wasze turbany będą na waszych głowach i wasze obuwie na waszych nogach. Nie będziecie się smucić, nie będziecie płakać, ale będziecie schnać z powodu waszych win i będziecie wzdychać jeden do drugiego. ^{24.24} Ezechiel będzie dla was znakiem. Według wszystkiego, co robił, będziecie robić, gdy to przyjdzie i poznacie, że Ja jestem Panem BOGIEM.

^{24.25} A ty, synu człowieczy, czy w dniu, w którym zabiorę im ich ochronę, radość, ich ozdobę, rozkosz ich oczu i tęsknotę ich duszy, ich synów oraz córki, ^{24.26} czy w tym dniu nie przyjdzie do ciebie zbieg, żeby ci przynieść tę wieść? ^{24.27} W tym dniu, przy tym zbiegu otworzą się twoje usta i przemówisz. Nie będziesz już niemy. Będziesz dla nich znakiem. I poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 25

WYROCNIE DOTYCZĄCE OBCYCH NARODÓW

O Ammonitach

^{25.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{25.2} Synu człowieczy, zwróć swe oblicze ku Ammonitom^[106] i prorokuj przeciw nim. ^{25.3} Powiedz Ammonitom: Słuchajcie słowa Pana BOGA: Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ powiedziałeś lekceważąco^[107] o Moim przybytku, dlatego że został zbezczeszczony, o ziemi izraelskiej, że została spustoszona oraz o domu Judy, że poszli na wygnanie, ^{25.4} więc Ja dam cię w posiadanie synom Wschodu. Rozbiją u ciebie swe obozy i założą swe siedziby. Oni będą jedli twoje owoce i pili twoje mleko. ^{25.5} Zamienię Rabbę w pastwisko dla wielbłądów, a osiedla Ammonitów^[108] w legowisko owiec, i poznacie, że Ja jestem PANEM.

^{25.6} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Ponieważ klaskałeś w dłonie, tupałeś nogą i cieszyłeś się w duszy z całą pogardą dla ziemi Izraela, ^{25.7} więc Ja wyciągnę Moją rękę przeciw tobie i wydam cię na łup narodom. Wytracę cię spośród narodów i wymażę cię spośród krajów. Wyniszcze cię – i poznasz, że Ja jestem PANEM.

O Moabitach

^{25.8} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Moab^[109] i Seir powiedziały: Oto dom Judy jest jak wszystkie narody, ^{25.9} dlatego Ja odsłonię zbocza Moabu, zburzę w jego granicach miasta, ozdobę kraju: Bet-Hajeszimot, Baal-Meon i Kiriataim^[110]. ^{25.10} Dam go w posiadanie synom Wschodu z powodu Ammonitów, żeby Ammonici nie byli wspominani między narodami.

^{25.11} Odbędę sąd nad Moabem i poznają, że Ja jestem PANEM.

O Edomie

^{25.12} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Edom^[111] działał bardzo mściwie przeciw domowi Judy, ciężko zgrzeszyli, mścili się nad nimi, ^{25.13} więc: Tak mówi Pan BÓG: Wyciągnę Moją rękę przeciw Edomowi. Wytracę spośród niego ludzi i zwierzęta oraz zamienię go w ruinę, od Temanu^{a[112]} aż po Dedan^b. Polegną od miecza. ^{25.14} Moją zemstę nad Edomem powierzę w ręce Mojego ludu izraelskiego i postąpią z Edomem według Mojego

gniewu i według Mojego oburzenia. Poznają Moją zemstę – wyrocznia Pana BOGA.

O Filistynach

^{25.15} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ Filistyni^[113] pałali zemstą i bardzo się mścili z pogardą w duszy, z odwiecznej nienawiści doprowadzając do zagłady, ^{25.16} więc tak mówi Pan BÓG: Oto Ja wyciągnę Moją rękę przeciw Filistynom. Wytracę Keretytów^[114] i wymażę resztę wybrzeża morskiego. ^{25.17} Dokonam na nich wielkiej zemsty w karzącym oburzeniu i poznają, że Ja jestem PANEM, gdy dokonam na nich Mojej zemsty.

Księga Ezechiela 26

O Tyrze

^{26.1} W jedenastym roku, pierwszego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{26.2} Synu człowieczy, ponieważ Tyr^[115] powiedział przeciw Jerozolimie: Ha! Rozbita jest brama narodów. Do mnie powróci. Stanę się pełny – ona spustoszona. ^{26.3} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciw tobie, Tyrze. Sprawię, że wystąpią przeciw tobie liczne narody, jak morze spiętrza swoje fale. ^{26.4} Zburzą mury Tyru, rozwalą jego wieże. Wymiotę z niego jego proch i obrócę go w nagą skałę. ^{26.5} Stanie się pośród morza miejscem rozciągania sieci, bo Ja powiedziałem – wyrocznia Pana BOGA. Stanie się łupem narodów. ^{26.6} Jego córki, które są na lądzie, zostaną zabite mieczem. I poznają, że Ja jestem Panem. ^{26.7} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto Ja sprowadzę z północy na Tyr Nebukadnessara, króla Babilonu, króla królów, z końmi, z rydwanami, z konnicą. Zgromadzenie i liczny lud. ^{26.8} Twoje córki na lądzie zabije mieczem. Zbuduje przeciw tobie szaniec, usypie przeciw tobie wał i podniesie przeciw tobie tarczę. ^{26.9} Swe uderzenie taranem skieruje na twoje mury. Twoje wieże zburzy swymi toporami. ^{26.10} Z powodu mnóstwa swych koni okryje cię pyłem. Od huku jeźdźców, wozów i rydwanów zatrzęsą się twoje mury. Wedrze się w twoje bramy jak wdziera się do zdobytego miasta. ^{26.11} Kopytami swych koni stratuje wszystkie twoje ulice. Twój lud wymorduje mieczem, a twoje potężne stele powali na ziemię. ^{26.12} Złupią twoje bogactwo, zrabują twoje towary, zburzą twoje mury,

rozwalą twoje kosztowne domy, a twoje kamienie, twoje drewno i twoje gruzy wrzucą do morza. ^{26.13} Sprawię, że ustanie echo twoich pieśni i nie usłyszysz się więcej dźwięku twoich cytr^[116]. ^{26.14} Uczynię cię nagą skałą. Staniesz się miejscem rozciągania sieci. Nie zostaniesz już więcej odbudowane, gdyż Ja, PAN, powiedziałem – wyrocznia Pana BOGA.

^{26.15} Tak mówi Pan BÓG Tyrowi: Czy nie zadrzą wyspy na odgłos twojego upadku, przy jęku przebitych, podczas zabijania mordowanych pośród ciebie? ^{26.16} Wszyscy książęta mórz zejść ze swych tronów, odłożą swe płaszcze, zdejmą barwne szaty, ubiorą się w strach, usiądą na ziemi, będą wciąż drżeć i przerażać się z twego powodu.

^{26.17} Podniosą lament nad tobą i będą ci mówić:

Jakżeś upadło,
zasiedlone przez ludzi morza,
miasto wychwalane,
któreś było mocne na morzu.
Ono samo i jego mieszkańcy,
którzy budzili grozę
u wszystkich, którzy je zamieszkali.

^{26.18} Teraz, w dniu twego upadku,
drżą wybrzeża.
Przerażone są wyspy,
które są na morzu,
z powodu twego odejścia.

^{26.19} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Gdy uczynię z ciebie miasto spustoszone, jak miasta, które są niezamieszkałe, gdy sprawię, że wzniesie się nad tobą głębina i przykryją cię liczne wody, ^{26.20} wtedy strącę cię do tych, którzy zeszli do dołu, do ludu wieczności, i sprawię, że zamieszkas w krainie podziemia, jak w odwiecznych ruinach tych, którzy zeszli do dołu, żebyś nie było już zamieszkane; i udzielenie chwały w krainie żyjących.

^{26.21} Uczynię cię postrachem i cię nie będzie. Będą cię szukać, lecz już nigdy cię nie znajdą – wyrocznia Pana BOGA.

Księga Ezechiela 27

^{27.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{27.2} Ty, synu człowieczy, podnieś lament nad Tyrem ^{27.3} i powiedz Tyrowi, który usadowił się u wejścia do morza,

kupcowi narodów na licznych wyspach:

Tak mówi Pan BÓG:

Tyrze, ty powiedziałeś:

Ja jestem pełnią piękności.

^{27.4} Twoja posiadłość

jest w sercu mórz.

Twoi budowniczkowie

dokończyli twoje piękno.

^{27.5} Z cyprysu z Seniru^[117]

wykonano ci wszystkie burty.

Cedru libańskiego użyto,

by sporządzić dla ciebie maszt.

^{27.6} Z dębów Baszanu

zrobiono twoje wiosła.

Twój pomost wykonano

z kości słoniowej,

ułożonej w bukszpanie^{a[118]}

z wysp Kittim^b.

^{27.7} Różnobarwny bisior z Egiptu

stanowił twoje żagle

i służył ci za banderę.

Fioletowa i czerwona purpura z wysp Elisza

była twoim nakryciem.

^{27.8} Mieszkańcy Sydonu i Arwadu

byli twoimi wioślarzami.

Twoi mędrcy, Tyrze^[119],

byli u ciebie,

oni byli twymi żeglarzami.

^{27.9} Starszyzna z Gebal

i jego mędrcy byli u ciebie

jako ci, którzy naprawiali

twoje uszkodzenia.

Wszystkie okręty morskie

oraz ich marynarze byli u ciebie,

żeby wymieniać twoje towary.

^{27.10} Mieszkańcy Persji, Lud i Put
byli w twojej armii wojownikami.
Tarcze i szyszaki wieszali na tobie.
One dodawały ci blasku.

^{27.11} Synowie Arwadu i twoja armia stali na twoich murach wokoło,
a Gammadejczycy byli na twoich wieżach. Swe tarcze wieszali na twoich
murach dokoła, one dopełniały twego piękna. ^{27.12} Tarszisz było twoim
nabywcą z powodu obfitości wszelkiego bogactwa. Za twoje towary
dostarczało srebra, żelaza, cyny i ołowiu. ^{27.13} Jawan, Tubal i Meszek
handlowali z tobą. Za twoje wyroby dostarczali niewolników i przedmioty
z brązu. ^{27.14} Bet-Togarma za twoje towary dostarczał konie, wierzchowce
i muły. ^{27.15} Synowie Dedana handlowali z tobą. Liczne wyspy kupowały
u ciebie. W zamian za twój towar dawały ci kość słoniową i drzewo
hebanu. ^{27.16} Edom był twoim nabywcą ze względu na twoje liczne wyroby.
Za twoje towary dostarczał malachit, czerwoną purpurę, wzorzystą tkaninę,
bisior, korale i rubiny.

^{27.17} Juda i kraj Izraela handlowali z tobą. Za twoje wyroby dostarczali
pszenicę z Minnit, słodkie pieczywo, miód, oliwę i żywicę. ^{27.18} Damaszek
był twoim nabywcą. Ze względu na twoje liczne wyroby, z powodu
obfitości wszelkiego bogactwa za twoje towary wymieniał wino z Helbonu
i wełnę z Sacharu.

^{27.19} Dan i Jawan z Uzzal za twoje wyroby dostarczały kute żelazo,
cynamon i wonną trzcinę. ^{27.20} Dedan prowadził z tobą handel okryciami
pod siodła do konnej jazdy. ^{27.21} Arabia i wszyscy książęta Kedaru
handlowali z tobą. Byli twoimi dostawcami owiec, baranów i kozłów.

^{27.22} Kupcy z Szeby i Ramy prowadzili z tobą handel. Za twoje towary
dostarczali najlepszej jakości balsam, wszelkie drogie kamienie i złoto.

^{27.23} Charan, Kanne, Eden, handlarze z Szeba, Asyria i cała Media^[120]
prowadziły z tobą handel. ^{27.24} Oni handlowali z tobą kosztownymi
szatami, płaszczami z fioletowej purpury, kolorowymi tkaninami,
barwnymi dywanami i mocnymi, skręcanymi sznurami, które były na
twoim rynku.

^{27.25} Okręty z Tarszisz
były w służbie twojego handlu.

Wzbogaciłeś się
i stałeś się bardzo ważny
w sercu mórz^[121].

27.26 Na wielkie wody
wprowadzili cię twoi wioślarze.
Wiatr wschodni rozbił cię
w sercu mórz^[122].

27.27 Twoje bogactwo, twoje zapasy i twoje towary, twoi marynarze i twoi
żeglarze, naprawiający twoje uszkodzenia, sprzedawcy twoich towarów,
wszyscy twoi wojownicy, którzy byli u ciebie, cała twoja rzesza, która
znajdowała się w tobie, zginą w sercu mórz, w dniu twego upadku.

27.28 Na głos krzyku twoich żeglarzy
zadrżą nadbrzeża.

27.29 Zejdą ze swych okrętów
wszyscy pracujący przy wiosłach,
marynarze, wszyscy żeglarze morscy staną na lądzie.

27.30 I sprawią, że słyszać będzie
ich wołanie z twego powodu.
Będą gorzko zawodzić.
Będą sypać proch na swe głowy
i będą się tarzać w popiele^[123].

27.31 Z powodu ciebie
ogolą sobie głowy,
obloką się w wory,
będą płakać nad tobą
w gorczy swej duszy,
w gorzkim smutku^[124].

27.32 Podniosą w swym żalu
lament nad tobą
i będą cię opłakiwać:
Któż jest jak Tyr,
milczący pośród morza!

27.33 Gdy twoje zapasy
szły za morze,
syciłeś wiele narodów.

Przez swe liczne bogactwa i towary
wzbogaciłeś królów ziemi.

^{27.34} Teraz zostałeś
rozbity przez morze.

W głębinach wód
twoje towary i cała twoja rzesza zginęły w środku ciebie.

^{27.35} Wszyscy mieszkańcy wysp
struchleli z powodu ciebie,
a ich królowie
są bardzo przerażeni,
mają zmienione twarze.

^{27.36} Kupcy spośród ludów
gwiżdżą z powodu ciebie,
Stałeś się postrachem.
Przestałeś istnieć na zawsze.

Księga Ezechiela 28

^{28.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{28.2} Synu człowieczy, powiedz księciu Tyru: Tak mówi Pan Bóg: Ponieważ twoje serce stało się wyniosłe, powiedziałeś: Ja jestem bogiem! Zajmuję Boże mieszkanie w sercu mórz. – A ty jesteś człowiekiem, nie Bogiem. Uczyniłeś swe serce równym sercu Boga^[125]. ^{28.3} Oto ty jesteś mądrzejszy od Daniela. Nic tajemnego nie kryje się przed tobą^[126]. ^{28.4} Dzięki swojej mądrości i swemu rozumowi zdobyłeś bogactwo, złoto i srebro w swoich skarbcach. ^{28.5} Dzięki mnóstwu swej mądrości, dzięki swojemu handlowi pomnożyłeś swoje bogactwo. Twoje serce stało się wyniosłe przez twoją majątność.

^{28.6} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ swoje serce uczyniłeś równym sercu Boga, ^{28.7} więc Ja sprowadzę przeciw tobie obcych – okrutne narody. Dobędą swych mieczów przeciwko pięknu twej mądrości i zbezczeszczą twoją wspaniałość. ^{28.8} Strącą cię do dołu i umrzesz śmiercią zabitego w sercu mórz. ^{28.9} Czy rzeczywiście tym, którzy cię mordują^[127], powiesz: Ja jestem bogiem? A ty jesteś człowiekiem, nie Bogiem, w ręku tych, którzy cię przebijają. ^{28.10} Umrzesz śmiercią nieobrzezanych z ręki obcych, gdyż Ja powiedziałem – wyrocznia Pana BOGA.

28.11 Doszło do mnie słowo PANA: 28.12 Synu człowieczy, podnieś lament nad królem Tyru i powiedz mu: Tak mówi Pan BÓG: Ty byłeś pieczęcią doskonałości, pełen mądrości i piękna. 28.13 Byłeś w Edenie, w ogrodzie Bożym. Każdy drogi kamień był twoim okryciem: rubin, topaz i brylant, chryzolit, onyks i jaspis, szafir, malachit i szmaragd. Miałeś ze złota zrobione swoje dzwoneczki i wisiorki. Zostały sporządzone w dniu twego stworzenia^[128]. 28.14 Ty byłeś cherubem, stróżem. Byłeś na świętej górze Bożej. Przechadzałeś się wśród ognistych kamieni^[129]. 28.15 Ty byłeś bez skazy w swym postępowaniu od dnia twego stworzenia, aż znalazła się w tobie nieprawość. 28.16 Przez liczny twój handel twoje wnętrze napełniło się przemocą i zgrzeszyłeś. Straciłem cię z góry Bożej i usunąłem cię, cherubie, stróżu, spośród ognistych kamieni. 28.17 Twoje serce stało się wyniosłe z powodu twego piękna. Zniszczyłeś swoją mądrość przez swój przepych. Powaliłem cię na ziemię i wystawiłem cię królom, żeby mieli z ciebie widowisko. 28.18 Z powodu twoich licznych grzechów, przez bezprawie twego handlu, zbezczęściłeś swój przybytek. Wyprowadziłem z twego wnętrza ogień, on cię pożarł. Obróciłem cię w popiół na ziemi na oczach wszystkich, którzy patrzyli na ciebie. 28.19 Wszystkie spośród narodów, które cię znały, przeraziły się z powodu ciebie. Stałeś się postrachem. Przestałeś istnieć na zawsze.

O Sydonie

28.20 Doszło do mnie słowo PANA: 28.21 Synu człowieczy, zwróć swoją twarz ku Sydonowi i prorokuj przeciw niemu. 28.22 Powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciw tobie, Sydonie. Wsławię się pośród ciebie. Poznają, że Ja jestem PANEM, gdy na nim dokonam sądów i uświęcę się w nim. 28.23 Ześlę na niego zarazę i krew na jego ulice. Padną w nim pobici od miecza wokoło. I poznają, że Ja jestem PANEM.

Obietnica dla domu Izraela

28.24 Dom Izraela nie będzie miał już więcej niebezpiecznego ciernia i sprawiającego ból kolca pośród wszystkich swoich sąsiadów, którzy nim gardzili. Poznają, że Ja jestem Panem BOGIEM.

28.25 Tak mówi Pan BÓG: Gdy zgromadzę dom Izraela spośród ludów, wśród których został rozproszony, uświęcę się w nim na oczach narodów. Zamieszkają w swej ziemi, którą dałem Memu słudze Jakubowi. 28.26 Będą

w niej mieszkali bezpiecznie. Zbudują domy, zasadzą winnice. Będą mieszkać bezpiecznie, gdy dokonam sądów nad wszystkimi, którzy nimi gardzili spośród ich sąsiadów. I poznają, że Ja jestem PANEM, ich Bogiem^[130].

Księga Ezechiela 29

O Egipcie

^{29.1} W dziesiątym roku, dziesiątego miesiąca, w dwunastym dniu miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{29.2} Synu człowieczy, zwróć się przeciw faraonowi, królowi Egiptu^[131]. ^{29.3} Przemów i powiedz: Tak mówi Pan BÓG:

Oto Ja jestem przeciw tobie, faraonie, królu Egiptu.

Wielki krokodylu^{a[132]}, wylegujący się
wśród jego kanałów,

któryś powiedział: Moja jest Rzeka^{b!}

Ja ją uczyniłem!

^{29.4} Włożę haki w twoje szczęki i sprawię, że ryby z twoich kanałów przylgną do twoich łusek. Wyciągnę cię z twoich kanałów i wszystkie ryby z twych kanałów, które przylgnęły do twoich łusek.

^{29.5} Wyrzucę cię na pustynię
i wszystkie ryby z twych kanałów.

Upadniesz na otwarte pole.

Nikt cię nie podniesie

i nikt cię nie zbierze.

Dam cię na pożarcie

dzikim zwierzętom

i ptakom podniebnym.

^{29.6} Wszyscy mieszkańcy Egiptu

poznają, że Ja jestem PANEM.

Ponieważ byłeś trzcinową laską

dla domu Izraela^[133].

^{29.7} Gdy oni brali cię w dłoń,

łamałeś się i raniłeś im całe ramię,

gdy się na tobie opierali, kruszyłeś się i sprawiałeś,

że im wszystkim
chwiały się biodra.

^{29.8} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto Ja sprowadzę na ciebie miecz i wytracę u ciebie ludzi i zwierzęta. ^{29.9} Ziemia egipska stanie się pustkowieм i ruiną. Poznają, że Ja jestem PANEM. Ponieważ mówił: Rzeka^[134] jest moja, ja ją uczynileм. ^{29.10} Dlatego oto Ja jestem przeciw tobie i przeciw twoim kanałom. Ziemię egipską obrócę w bezludną ruinę i pustkowie od Migdol, Sjene aż po granicę Kusz. ^{29.11} Nie przejdzie po nim noga człowieka ani noga zwierzęcia po nim nie przejdzie. Czterdzieści lat nie będzie zamieszkały. ^{29.12} Ziemię egipską obrócę w pustkowie wśród spustoszonych krajów. Jej miasta, wśród zrujnowanych miast, będą pustkowieм przez czterdzieści lat. Rozproszę Egipcjan między narodami i po krajach ich rozprosze^[135].

^{29.13} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Po upływie czterdziestu lat zgromadzę Egipcjan spośród narodów tam, gdzie byli rozproszeni. ^{29.14} Odmienię los Egipcjan. Sprawię, że wrócą do kraju Patros, do kraju ich pochodzenia, i będą tam mało znaczącym królestwem. ^{29.15} Będzie najmniej znaczącym z królestw i nie podniesie się już więcej ponad narody. Umniejszę ich, żeby nie panowali nad narodami. ^{29.16} Nie będą już więcej dla domu Izraela nadzieją, przypominającym grzech, gdy oni się do nich zwracali. I poznają, że Ja jestem Panem BOGIEM.

^{29.17} Dwudziestego siódmego roku, w pierwszym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{29.18} Synu człowieczy, Nebukadnessar, król Babilonu, zlecił swemu wojsku trudne zadanie skierowane przeciw Tyrowi. Każda głowa utraciła włosy i każde ramię uległo zdarciu, a nie uzyskał ani on, ani jego wojsko zapłaty z Tyru za trud, którego się podjął przeciw niemu.

^{29.19} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto Ja daję Nebukadnessarowi, królowi Babilonu, ziemię egipską. Zagarnie on jej bogactwa, złupi ją, dokona jej grabieży i stanie się to zapłatą dla jego wojska^[136]. ^{29.20} W nagrodę, na którą zasłużył, dałem mu ziemię egipską, gdyż pracowali dla Mnie – wyrocznia Pana BOGA.

^{29.21} W owym dniu sprawię, że wyrośnie potęga^{a[137]} domu Izraela. A tobie dam możność mówienia^b pośród nich i poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 30

^{30.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{30.2} Synu człowieczy, prorokuj i powiedz:

Tak mówi Pan BÓG:
Ach! Podnieście lament
nad tym dniem.

^{30.3} Bliski jest bowiem dzień,
bliski jest dzień PANA ^a[138].
Będzie dniem chmurnym, czasem narodów^b.

^{30.4} Przyjdzie na Egipt miecz.
Przerażenie nastanie w Kusz,
gdy padną pobici w Egipcie,
gdy zagarną jego bogactwo
i zostaną zburzone
jego fundamenty.

^{30.5} Kusz, Put i Lud,
cała Arabia, Libia^[139]
i synowie kraju przymierza
padną z nimi od miecza.

^{30.6} Tak mówi PAN:
Zginą wspomóżyciele Egiptu.
Upadnie jego dumna potęga.
Od Migdol po Sjene
padną w nim od miecza
– wyrocznia Pana BOGA.

^{30.7} Będą spustoszeni wśród spustoszonych krajów. Jego miasta będą wśród zburzonych miast. ^{30.8} Poznają, że Ja jestem PANEM, gdy ześlę ogień na Egipt. Wszyscy wspomagający go zostaną rozbici. ^{30.9} W tym dniu wyjdą ode Mnie posłańcy na okrętach, żeby przestraszyć bezpieczne Kusz. Nastanie u nich przerażenie w dniu Egiptu, bo oto nadchodzi!

^{30.10} Tak mówi Pan BÓG: Położę kres bogactwu Egiptu ręką Nebukadnessara, króla Babilonu. ^{30.11} On a z nim jego lud, okrutne narody, zostaną sprowadzeni, żeby zniszczyć kraj. Obnażą swe miecze przeciw Egipcjom i napelnią kraj pomordowanymi. ^{30.12} Wysuszę kanały i sprzedam

kraj złym. Spustoszę kraj i to, co go napęlnia, ręką obcych. Ja, PAN, powiedziałem.

^{30.13} Tak mówi Pan BÓG: Zniweczę bożki, położę kres bóstwom z Nof. Nie będzie więcej księcia z ziemi egipskiej. Ześlę strach na ziemię Egiptu^[140].

^{30.14} Spustoszę Patros, podłożę ogień pod Soan. Dokonam sądów nad No^[141]. ^{30.15} Wyleję Moje oburzenie na Sin, ostoję Egiptu, i wytracę tłumy No. ^{30.16} Spuszczę ogień na Egipt. Sin będzie się bardzo trwożył. No zostanie rozwalone, a wrogowie Nof zdobędą je za dnia. ^{30.17} Młodzieńcy z On i Pi-Beset padną od miecza, a te miasta pójdą w niewolę. ^{30.18} W Tachpanches dzień się zaciemni, gdy złamię tam berła Egiptu, i skończy się w nim jego dumna potęga. Pokryje go chmura, a jego córki pójdą w niewolę^[142]. ^{30.19} Dokonam sądów nad Egiptem i poznają, że Ja jestem PANEM.

^{30.20} Jedenastego roku, w pierwszym miesiącu, siódmego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{30.21} Synu człowieczy, złamałem ramię faraona, króla Egiptu, i nie będzie owinięte, nie będzie leczone, nie będzie opatrzone bandażami, żeby je wzmocnić, by mógł chwycić za miecz. ^{30.22} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciw faraonowi, królowi Egiptu. Złamię jego ramiona: silne i złamane. Wytrącę miecz z jego ręki. ^{30.23} Rozproszę Egipcjan między narodami i rozrzucę ich po krajach. ^{30.24} Umocnię ramiona króla Babilonu i dam Mój miecz w jego rękę. Ramiona faraona złamię i będzie przed nim wydawał jęki przebitego. ^{30.25} Umocnię ramiona króla Babilonu, a ramiona faraona opadną. Poznają, że Ja jestem PANEM, gdy Mój miecz dam w rękę króla Babilonu i wyciągnie go przeciw ziemi egipskiej. ^{30.26} Rozproszę Egipcjan między narodami i rozrzucę ich po krajach, i poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 31

^{31.1} Jedenastego roku w trzecim miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: ^{31.2} Synu człowieczy, powiedz faraonowi, królowi Egiptu i jego rzeszy:

Do kogo jesteś podobny
w swej wielkości?

^{31.3} Oto Assyria^{a[143]}, cedr na Libanie,

o pięknych gałęziach,
o konarach dających cień
i wysokim wroście.

Jego wierzchołek
był między chmurami^b.

^{31.4} Woda czyniła go wielkim.

Głębina go wywyższała,
kierując swe strumienie
wokół miejsca,
gdzie był posadzony.

A swe kanały kierowała
ku wszystkim drzewom polnym.

^{31.5} Dlatego jego wysokość przewyższała
wszystkie drzewa polne.

Pomnożyły się jego pędy
i wydłużyły się jego gałęzie,
dzięki obfitej wodzie
przy jego wzrastaniu.

^{31.6} Na jego gałęziach gnieździło się
wszelkie ptactwo podniebne.

Pod jego gałęziami rodziło się
wszelkie dzikie zwierzę.

W jego cieniu mieszkały
wszystkie liczne narody.

^{31.7} Piękny był w swej wielkości,
w długości swych gałęzi,
gdyż jego korzenie
sięgały obfitych wód.

^{31.8} Nie przyćmiewały go cedry
ogrodu Bożego.

Cyprisy nie równały się
z jego gałęziami.

Platany nie były takie
jak jego gałęzie.

Żadne drzewo ogrodu Bożego
nie dorównywało mu pięknocią^[144].

^{31.9} Uczyniłem go pięknym
w mnóstwie jego gałęzi.
Zazdrościły mu wszystkie drzewa Edenu,
które są w ogrodzie Bożym.

^{31.10} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Ponieważ wywyższył się ^{a[145]} z powodu swej wysokości, swój wierzchołek umieścił między chmurami, a jego serce stało się wyniosłe z powodu wysokości^b, ^{31.11} wydam go więc w ręce wodza narodów. Na pewno postąpi z nim według jego nieprawości. Odrzuciłem go. ^{31.12} Ścięli go obcy, okrutne narody. Porzucili go na górach. Jego gałęzie padły na wszystkie doliny. Jego gałązki zostały złamane we wszystkich potokach kraju. Odeszły spod jego cienia wszystkie narody kraju i go porzuciły.

^{31.13} Na jego zwałonym pniu osiadły
wszelkie ptaki podniebne.
W jego gałązkach znalazły się
wszelkie dzikie zwierzęta,

^{31.14} żeby żadne drzewa na wodą nie wywyższały się z powodu swej wysokości i nie umieszczały swych wierzchołków między chmurami, a wszystkie te, które piją wodę, nie stawiały na sobie z powodu swej wysokości. Wszystkie bowiem są wydane na śmierć, do podziemnej krainy, między ludzi, którzy zstąpili do dołu.

^{31.15} Tak mówi Pan BÓG: W dniu, gdy zstąpił on do Szeolu, pograżyłem się w żalobie, zamknąłem z jego powodu głębinę, wstrzymałem jej rzeki i zostały zatrzymane obfite wody. Z jego powodu okryłem cieniem Liban, przez niego uschły wszystkie drzewa polne^[146]. ^{31.16} Łoskotem jego upadku przeraziłem narody, gdy zesłałem go do Szeolu, do tych, którzy zstąpili do dołu. I doznały pociechy w podziemnej krainie wszystkie wybrane drzewa Edenu, najlepsze drzewa Libanu, wszystkie, które piją wodę. ^{31.17} Również one wraz z nim zeszły do Szeolu, do pomordowanych mieczem, i jego pomocnicy, którzy mieszkali w jego cieniu pośród narodów. ^{31.18} Do kogo byłeś tak podobny w chwale i wielkości wśród drzew Edenu? Zostałeś sprowadzony z drzewami Edenu do podziemnej krainy. Będiesz leżał między nieobrzezanymi, pomordowanymi mieczem. To jest faraon i cała jego rzesza – wyrocznia Pana BOGA.

Księga Ezechiela 32

32.1 Dwunastego roku, w dwunastym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca, doszło do mnie słowo PANA: 32.2 Synu człowieczy, podnieś lament nad faraonem, królem Egiptu, i powiedz mu:

Młody lwie narodów,
zostałeś ścięty.

Byłeś jak krokodyl^[147] w morzach.

Spieniałeś wody
swoimi nozdrzami,
mąciłeś je swoimi łapami,
wzburzałeś ich strumienie.

32.3 Tak mówi Pan BÓG:

Rozciągnę nad tobą Moją sieć,
przez zgromadzenie
licznych narodów
wciągnę cię w Moją sieć.

32.4 Powalę cię na ziemię,
rzucę cię na otwarte pole.

Sprawię, że siądą na tobie wszystkie ptaki podniebne
i nasycę tobą zwierzęta całej ziemi.

32.5 Twoje ciało położę na górach,
a doliny napełnię twą padliną.

32.6 Upływem twojej krwi
napoję ziemię aż po góry.
Potoki się tobą napełnią.

32.7 Zakryję, gdy zgaśniesz, niebiosą
i zaciemnię ich gwiazdy.
Słońce zasłonię chmurą
i księżyc nie będzie świecił
swym blaskiem^[148].

32.8 Wszystkie światła
świecące na niebie
zaciemnię z twego powodu.
Sprowadzę ciemność
nad twoim krajem
– wyrocznia Pana BOGA.

^{32.9} Rozdrażnię serce licznych ludów, gdy sprowadzę na ciebie zniszczenie wśród narodów, na ziemiach, których nie znałeś. ^{32.10} Przerazę tobą liczne ludy, a ich królowie zdrętwieją przez ciebie ze strachu, gdy będę wywijał Mym mieczem przed nimi. Będą wciąż drżeć, każdy o swoje życie w dniu twego upadku.

^{32.11} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Przyjdzie na ciebie miecz króla Babilonu.

^{32.12} Sprawię, że twoja rzesza padnie od miecza bohaterów,
wszystkich okrutnych narodów.
Zniszczą pychę Egiptu,
a cała jego rzesza
zostanie wyniszczona.

^{32.13} Wytepię całe jego bydło
znad obfitych wód.
I nie zmaci ich już więcej
ludzka stopa
ani nie zmaci ich kopyto bydlęcia.

^{32.14} Wtedy uspokoję ich wody
i sprawię, że ich rzeki
będą płynąć jak oliwa
– wyrocznia Pana BOGA.

^{32.15} Gdy ziemię Egiptu obrócę w pustkowie
– ziemia zostanie ogołocona z tego, co ją napelnia –
gdy wytracę wszystkich,
którzy w niej mieszkają,
wtedy poznają, że Ja jestem PANEM.

^{32.16} To jest lamentacja. Będą ją śpiewać córki narodów. Będą ją śpiewać nad Egiptem. Będą ją śpiewać nad całą jego rzeszą – wyrocznia Pana Boga^[149].

^{32.17} Dwunastego roku, w piętnastym dniu miesiąca, doszło do mnie słowo Pana: ^{32.18} Synu człowieczy, lamentuj nad rzeszą Egipcjan. Spraw, niech zejdzie ona i córki potężnych narodów
do krainy podziemia,
do tych, którzy zstąpili do dołu.

^{32.19} Od kogo jesteś powabniejszy? Zstąp!

Położ się wraz z nieobrzezanymi.

^{32.20} Padną pośród zabitych mieczem.

Miecz został dany.

Niech go wciągną i całą jego rzeszę.

^{32.21} Będą z nim mówili najznakomitsi bohaterowie spośród Szeolu,
jego pomocnicy.

Zstąpili i się położyli. Nieobrzezani, przebici mieczem.

^{32.22} Tam jest Asyria

i całe jej zgromadzenie.

Wokół niej są jej groby.

Wszyscy pomordowani,
którzy padli od miecza.

^{32.23} Jej groby są położone w najgłębszym dole.

Jej zgromadzenie

jest wokół jej grobu.

Wszyscy pomordowani,

którzy padli od miecza,

którzy siali postrach

na ziemi żyjących.

^{32.24} Tam jest Elam

i cała jego rzesza

wokół jego grobu.

Wszyscy pomordowani,

którzy padli od miecza.

Nieobrzezani, którzy zeszli do krainy podziemia,

bo siali postrach

na ziemi żyjących.

Znoszą swą hańbę z tymi,

którzy zstąpili do dołu^[150].

^{32.25} Dano mu spoczynek

między pomordowanymi

z całą jego rzeszą.

Wokół niego, jego grobu,

wszyscy nieobrzezani, pomordowani mieczem,

ponieważ siali postrach

na ziemi żyjących.

Znoszą więc swą hańbę z tymi, którzy zstąpili do dołu.
Wśród pomordowanych
jest położony.

^{32.26} Tam jest Meszek,
Tubal i cała jego rzesza
wokół niego, jego grobów.
Wszyscy nieobrzezani, którzy zostali pomordowani mieczem,
ponieważ siali postrach
na ziemi żyjących^[151].

^{32.27} Nie spoczywają z bohaterami,
z nieobrzezanymi, którzy padli^{a[152]},
którzy zstąpili do Szeolu ze swoim orężem wojennym.
Podłożono ich miecze
pod ich głowy,
a ich tarcze^b są na ich kościach,
gdyż postrach bohaterów
był na ziemi żyjących.

^{32.28} A ty będziesz zesłany między nieobrzezanych i będziesz leżał pośród
pomordowanych mieczem.

^{32.29} Tam jest Edom, jego królowie i wszyscy jego książęta, którzy mimo
ich męstwa, zostali położeni wśród pomordowanych mieczem. Leżą oni
z nieobrzezanymi i z tymi, którzy zstąpili do dołu^[153]. ^{32.30} Tam są wszyscy
książęta północy i wszyscy Sydończycy, którzy zeszli z pomordowanymi,
okryci hańbą, mimo przerażenia, które budzili swym męstwem. Leżą
nieobrzezani z pomordowanymi mieczem. Znoszą swą hańbę z tymi, którzy
zstąpili do dołu.

^{32.31} Ujrzy ich faraon i pocieszy się z powodu całej swej rzeszy.
Pomordowani mieczem: faraon i całe jego wojsko – wyrocznia Pana
BOGA. ^{32.32} Ponieważ zasiałem Mój strach na ziemi żyjących, więc
zostanie położony wśród nieobrzezanych i pomordowanych mieczem:
faraon i cała jego rzesza – wyrocznia Pana Boga^[154].

Księga Ezechiela 33

WYROCZNIE NADZIEI

Wprowadzenie

^{33.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{33.2} Synu człowieczy, przemów do synów twojego ludu i powiedz im: Gdy sprowadzę na kraj miecz, a lud kraju wybierze spośród siebie jednego człowieka i ustanowi go swym stróżem, ^{33.3} gdy więc on zobaczy miecz nadchodzący na kraj, zadmie w róg i ostrzeże lud, ^{33.4} który słysząc głos rogu, nie da się ostrzec, to wtedy miecz przyjdzie i go zabierze, a jego krew spadnie na jego głowę.

^{33.5} Słyszał głos rogu, lecz nie dał się ostrzec, więc jego krew spadnie na niego. Ten zaś, który dał się ostrzec, ocalił swoje życie. ^{33.6} Gdyby stróż zobaczył nadchodzący miecz i nie zadałby w róg, to lud nie byłby ostrzeżony. Gdyby nadszedł miecz i zabrał kogoś spośród nich, to ten zostałby wzięty z powodu swojej winy, ale jego krwi będę domagał się od stróża.

^{33.7} Ciebie, synu człowieczy, ustanowiłem stróżem domu Izraela. Usłyszysz słowo z Moich ust i ostrzeżesz ich ode Mnie. ^{33.8} Gdy powiem bezbożnemu: Bezbożniku, na pewno umrzesz – a ty nie przemówisz, żeby ostrzec bezbożnego przed jego postępowaniem, to ten bezbożny umrze z powodu swojej winy, ale jego krwi będę dochodził na tobie. ^{33.9} A ty, jeśli ostrzegłeś bezbożnego przed jego postępowaniem, żeby się od niego odwrócił, ale nie odwróci się od swego postępowania, to on umrze z powodu swojej winy, a ty ocalisz swoje życie^[155].

^{33.10} Ty, synu człowieczy, powiedz domowi Izraela: Mówicie w ten sposób: Oto nasze grzechy i nasze wykroczenia są przeciw nam. Giniemy przez nie, jakże możemy żyć? ^{33.11} Powiedz im: Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – nie mam upodobania w śmierci bezbożnego, lecz w odwróceniu się bezbożnego od jego postępowania, żeby żył. Odwróćcie się! Odwróćcie się od waszych złych dróg. Dlaczego macie umierać, domu Izraela?

^{33.12} Ty, synu człowieczy, powiedz synom swego ludu: Sprawiedliwość sprawiedliwego nie ocali go w dniu jego wykroczenia, a bezbożność bezbożnego nie zgubi go w dniu, gdy się odwróci od swej bezbożności. Sprawiedliwy nie może żyć przez swą sprawiedliwość w dniu swego grzechu^[156]. ^{33.13} Gdy powiem sprawiedliwemu: Na pewno będziesz żył; a on, polegając na swej sprawiedliwości, popełni bezprawie, to całej jego sprawiedliwości nie będzie się wspominać. Umrze przez swoją nieprawość, którą popełnił. ^{33.14} Gdy powiem bezbożnemu: Na pewno umrzesz; a on odwróci się od swego grzechu i będzie czynił prawo i sprawiedliwość^[157],

^{33.15} zwróci zastaw, odda to, co zagrabione, będzie postępował według nakazów życia, żeby nie czynić bezprawia, to na pewno będzie żył. Nie umrze^[158]. ^{33.16} Wszystkie jego grzechy, którymi grzeszył, nie będą mu pamiętane. Czynił prawo i sprawiedliwość, na pewno będzie żył.

^{33.17} Synowie twojego ludu mówią: Droga Pana nie jest słuszna – ale to ich droga nie jest słuszna. ^{33.18} Gdy sprawiedliwy odwróci się od swej sprawiedliwości i będzie czynił bezprawie, to przez nie umrze. ^{33.19} Gdy bezbożny odwróci się od swej bezbożności i będzie czynił prawo i sprawiedliwość, to przez nie będzie żył. ^{33.20} Mówicie: Droga Pana nie jest słuszna. Każdego z was osądzę według jego postępowania, domu Izraela.

^{33.21} Dwunastego roku, w dziesiątym miesiącu, piątego dnia miesiąca naszego uprowadzenia, przybył do mnie zbieg z Jerozolimy i powiedział: Miasto zostało zdobyte^[159]. ^{33.22} Ręka Pana była nade Mną wieczorem, zanim przybył zbieg. Otworzył On moje usta, gdy ten przybył do mnie rano. Moje usta zostały otwarte i nie byłem już niemy.

^{33.23} Doszło do mnie słowo PANA: ^{33.24} Synu człowieczy, mieszkańcy tych ruin w ziemi izraelskiej mówią: Abraham był jeden i odziedziczył ten kraj, a my jesteśmy liczni. Nam jest dany ten kraj w posiadanie. ^{33.25} Dlatego powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Jecie z krwią, podnosicie swoje oczy ku swoim bożkom, przelewacie krew i mielibyście odziedziczyć ten kraj?^[160]

^{33.26} Opieracie się na swoim mieczu, czynicie obrzydliwość, każdy hańbi żonę swego bliźniego i mielibyście odziedziczyć ten kraj?

^{33.27} Tak im powiesz: Tak mówi Pan BÓG – Na Moje życie – ci, którzy będą w ruinach, padną od miecza, ten, kto będzie na otwartym polu, tego wydam zwierzęciu na pożarcie, ci, którzy będą w warowniach lub w jaskiniach, umrą od zarazy. ^{33.28} Kraj obrócę w pustkowie i zgłiszcza. Ustanie duma jego potęgi. Góry Izraela będą spustoszone. Nikt nie będzie przez nie przechodził^[161]. ^{33.29} Poznają, że Ja jestem PANEM, gdy kraj obrócę w pustkowie i w zgłiszcza za wszystkie ich obrzydliwości, które czynili.

^{33.30} Ty zaś, synu człowieczy, oto synowie twojego narodu rozmawiają między sobą o tobie przy murach, w bramach domów i mówią jeden do drugiego, każdy do swego brata: Pójdźcie, proszę, posłuchajcie, jakie jest

słowo, które wychodzi od PANA. ^{33.31} Przychodzą do ciebie tak, jak przychodzący lud, siadają przed tobą – Mój lud – słuchają twoich słów, ale ich nie wypełniają, gdyż pożałliwość jest na ich ustach. Robią to, co przynosi im korzyść, idąc za swym sercem. ^{33.32} Oto ty jesteś dla nich jak pieśń pełna pożałliwości, śpiewana pięknym głosem i z dobrą grą na cytrze. Słuchają twoich słów, ale ich nie wypełniają. ^{33.33} Gdy to nadejdzie – oto nadchodzi – wtedy poznają, że prorok był wśród nich^[162].

Księga Ezechiela 34

Źli pasterze

^{34.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{34.2} Synu człowieczy, prorokuj przeciw pasterzom Izraela. Prorokuj i powiedz im, pasterzom: Tak mówi Pan BÓG: Biada pasterzom Izraela, którzy byli pasterzami samych siebie. Czy pasterze nie pasą owiec? ^{34.3} Spożywacie mleko, okrywacie się wełną, zabijacie to, co tłuste, nie pasiecie owiec. ^{34.4} Słabej^[163] nie wzmocniliście, chorej nie leczyliście, mającej złamanie nie obwiązaliście, zbłąkanej nie zwróciliście a zaginionej nie szukaliście. Panowaliście nad nimi siłą i surowością. ^{34.5} Rozproszyły się więc z braku pasterza i stały się żerem dla wszystkich dzikich zwierząt. Rozpierzchły się^[164]. ^{34.6} Błąkają się Moje owce po wszystkich górach, po każdym wysokim pagórku. Rozproszyły się Moje owce po całym kraju. Nikt się nie troszczy, nikt nie szuka.

^{34.7} Dlatego, pasterze, słuchajcie słowa PANA: ^{34.8} Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA. Z pewnością, ponieważ Moje owce są łupem, Moje owce są żerem dla każdego dzikiego zwierza – nie ma pasterza. A pasterze nie troszczą się o Moje owce. Pasterze pasą samych siebie, a Moich owiec nie pasą.

^{34.9} Dlatego, pasterze, słuchajcie słowa PANA: ^{34.10} Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja jestem przeciw pasterzom. Będę się domagał Moich owiec z ich ręki. Sprawię, że przestaną oni paść owce. Nie będą już więcej pasterze paść samych siebie. Wyrwę Moje owce z ich ust. Nie będą dla nich żerem.

Dobry pasterz

^{34.11} Tak bowiem mówi Pan BÓG: Oto Ja sam będę się troszczył o Moje owce i będę ich doglądał^[165]. ^{34.12} Jak pasterz dogląda swej trzody w dniu, w którym znajduje się wśród swych rozproszonych owiec, tak będę

doglądał Moich owiec. Uwolnię je z każdego miejsca tam, gdzie się rozproszyły w dzień pełen obłoków i chmurny. ^{34.13} Wyprowadzę je spośród narodów, zbiorę z krajów i wprowadzę do ich ziemi. Będę je pasł na górach Izraela, przy potokach i we wszystkich osiedlach kraju.

^{34.14} Będę je pasł na dobrym pastwisku. Na wysokich górach Izraela będzie ich pastwisko. Tam będą leżeć na dobrym pastwisku, na tłustych wypasach.

Będą się paść na górach izraelskich^[166]. ^{34.15} Ja będę pasł Moje owce. Ja będę je prowadził na legowisko – wyrocznia Pana Boga. ^{34.16} Zaginionej będę szukał, zabłąkaną zawrócę, mającą złamanie obwiążę, chorą umocnię, tłustej i mocnej będę strzegł^[167]. Będę je pasł w prawości.

^{34.17} Wy zaś, Moje owce, tak mówi Pan BÓG: Oto Ja będę rozsądzał między owcą a owcą, baranami a kozłami. ^{34.18} Czy mało wam, że pasiecie się na dobrym pastwisku, a resztę waszego pastwiska deptacie nogami? Pijecie czystą wodę, a pozostałą macie nogami? ^{34.19} Moje owce pasą się tym, co zostało zdeptane waszymi nogami. Piją to, co zostało zmaczone waszymi nogami.

^{34.20} Dlatego tak mówi do nich Pan BÓG: Oto Ja sam rozsądzę między owcą tłustą a owcą chudą. ^{34.21} Ponieważ bokiem i grzbietem odpychaliście, swoimi rogami bodliście wszystkie słabe, aż odpędziliście je na zewnątrz, ^{34.22} przyjdę więc z pomocą Moim owcom. Nie będą więcej łupem. Rozsądzę między owcą a owcą. ^{34.23} Ustanowię nad nimi jednego pasterza. Będzie je pasł. Mojego sługę Dawida, on będzie je pasł. On będzie dla nich pasterzem^[168]. ^{34.24} Ja, Pan, będę dla nich Bogiem, a Mój sługa Dawid będzie wśród nich księciem. Ja, PAN, powiedziałem.

^{34.25} Zawrę z nimi przymierze pokoju. Usunę z kraju drapieżne zwierzęta. Będą więc bezpiecznie przebywać na pustyni i będą bezpiecznie spać w lasach. ^{34.26} Dam im i okolicom Mojego wzgórza błogosławieństwo. Spuszczę im deszcz w swoim czasie. Będą to deszcze błogosławieństwa.

^{34.27} Drzewo polne da swój owoc i ziemia wyda swój plon. Będą bezpieczni na swej ziemi. Poznają, że Ja jestem PANEM, gdy złamię dźwigi ich jarzma i uwolnię ich z ręki tych, którzy ich ujarzmili. ^{34.28} Nie będą już dłużej łupem narodów, a dzikie zwierzęta^[169] nie będą ich pożerały. Będą mieszkąć bezpiecznie. Nie będzie nikogo, kto by ich niepokoił.

^{34.29} Ustanowię im wspaniałą uprawę. Nie będzie więcej w kraju

cierpiących głód. Nie będą więcej znosić zniewagi narodów. ^{34.30} Poznają, że Ja, PAN, ich Bóg, jestem z nimi. One zaś są Moim ludem, dom Izraela – wyrocznia Pana Boga. ^{34.31} Wy, Moje owce, owce Mojego pastwiska, jesteście ludźmi, Ja jestem waszym Bogiem – wyrocznia Pana BOGA^[170].

Księga Ezechiela 35

Upadek góry Seir

^{35.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{35.2} Synu człowieczy, zwróć swoją twarz na górę Seir i prorokuj przeciw niej. ^{35.3} Powiedz jej: Tak mówi Pan BÓG:

Oto Ja jestem przeciw tobie,
góro Seir.

Wyciągnę Moją rękę przeciw tobie.
Zamienię cię w pustkowie i zgliszczą.

^{35.4} Twoje miasta obrócę w ruinę,
ty zaś staniesz się pustkowie.

I poznasz, że Ja jestem PANEM.

^{35.5} Ponieważ jest w tobie wieczna nieprzyjaźń i wydałaś synów Izraela pod miecz w czasie ich nieszczęścia, w czasie ostatecznego ukarania^[171],

^{35.6} więc: Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – obrócę cię w krew i krew będzie cię prześladować. Tak, nie miałaś krwi w nienawiści, więc krew będzie cię prześladować. ^{35.7} Górę Seir zamienię w odludzie

i pustkowie oraz wytracę z niej przechodzącego i powracającego. ^{35.8} Jej góry napelnę jej pomordowanymi. Na twoich pagórkach, na twoich dolinach i we wszystkich twoich potokach padną polegli od miecza.

^{35.9} Zamienię cię w wieczne odludzie.

Twoje miasta nie będą zamieszkane.

I poznacie, że Ja jestem Panem.

^{35.10} Ty mówisz: Te dwa narody i te dwa kraje będą moimi! Wezmę je

w posiadanie – a PAN tam przebywał, ^{35.11} dlatego: Na Moje życie – wyrocznia Pana BOGA – będę działał według twojego gniewu i według twojej zapalczywości, gdy działałaś z nienawiści do nich. Dam się w nich poznać, gdy będę cię sądził. ^{35.12} Poznasz, że Ja, Pan, słyszałem wszystkie twoje obelgi, które wypowiadałaś przeciw górą Izraela, mówiąc: Są

spustoszone! Nam zostały dane na pożarcie. ^{35.13} Wywyższałyście się nade Mnie swoimi ustami i urągałyście Mi swoimi słowami – Ja usłyszałem^[172]. ^{35.14} Tak mówi Pan BÓG: Ku radości całego kraju uczynię z ciebie pustkowie. ^{35.15} Jak ty cieszyłaś się, że dziedzictwo domu Izraela stało się pustkowie, tak też tobie uczynię. Góra Seir stanie się pustkowie i z nią cały Edom. Poznacie, że Ja jestem PANEM^[173].

Księga Ezechiela 36

Błogosławieństwa dla gór Izraela

^{36.1} Ty, synu człowieczy, prorokuj góróm Izraela i powiedz: Góry Izraela, słuchajcie słowa PANA. ^{36.2} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ nieprzyjaciół mówił przeciwko wam: Ha! Starożytne wzgórza stały się naszą posiadłością; ^{36.3} więc prorokuj i mów: Tak mówi Pan BÓG: Właśnie dlatego, że was pustoszą i napadano zewsząd, żebyście się stały posiadłością reszty narodów i zostałybyście wzięte na języki i zniesławienie u ludzi, ^{36.4} dlatego, góry Izraela, słuchajcie słowa Pana BOGA: Tak mówi Pan BÓG góróm, pagórkom, potokom i dolinom, spustoszonym ruinom, opuszczonym miastom, które stały się łupem i pośmiewiskiem dla reszty narodów będących dokoła.

^{36.5} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Zaprawdę w ogniu Mojej gorliwości wypowiedziałem przeciw reszcie narodów i przeciw całemu Edomowi, którzy wzięli sobie Mój kraj w posiadanie z radością całego serca, z pogardą w duszy, żeby rzucić na łup. ^{36.6} Dlatego prorokuj o ziemi Izraela i powiedz góróm, pagórkom, potokom i dolinom: ^{36.7} Tak mówi Pan BÓG: Ja przysiągłem! Narody, które są wokół was, one będą znosić swoją zniewagę. ^{36.8} Wy zaś, góry Izraela, wypuście swoje gałęzie, przyniesiecie swoje owoce dla Mojego ludu izraelskiego, bo wkrótce mają przyjść.

^{36.9} Oto bowiem Ja jestem z wami. Zwróciłem się ku wam. Będziecie uprawiane i będziecie zasiewane. ^{36.10} Pomnożę w was ludzi, cały dom Izraela, w całości. Miasta będą zamieszkane, ruiny zostaną zabudowane^[174]. ^{36.11} Pomnożę w was ludzi i zwierzęta. Będą liczni i płodni. Sprawię, że będziecie zamieszkane jak poprzednio. Okażę wam dobro bardziej niż na początku i poznacie, że Ja jestem PANEM.

^{36.12} Sprawię, że będą po was chodzić ludzie, Mój lud izraelski. Posiadą cię.

Będziesz dla nich dziedzictwem i nie będziesz ich już więcej osierocać.

^{36.13} Tak mówi Pan BÓG: Ponieważ mówili o tobie, że pożerasz ludzi, osierocając swój naród, ^{36.14} więc nie będziesz już więcej pożerać ludzi i nie będziesz już więcej osierocać swego ludu – wyrocznia Pana BOGA.

^{36.15} Sprawię, że nie będziesz już więcej słyszeć zniewagi narodów. Nie będziesz już znosić obelgi ludów, a swego ludu nie będziesz już więcej osierocać – wyrocznia Pana BOGA.

^{36.16} Doszło do mnie słowo PANA: ^{36.17} Synu człowieczy, dom Izraela, mieszkający w swej ziemi, splamił ją swym postępowaniem i czynami. Ich postępowanie wobec Mnie było jak nieczystość miesięczna. ^{36.18} Wylałem więc na nich Moje oburzenie za krew, którą rozlali w tym kraju. Za ich bożki, którymi ją splamili. ^{36.19} Rozproszyłem ich między narodami i rozrzuciłem po krajach. Osądziłem ich według ich postępowania i według ich uczynków. ^{36.20} Przyszli do narodów. Gdy tam przybyli, zbeczcścili Moje święte imię, gdy mówiono o nich: Oni są ludem PANA i opuścili Jego kraj. ^{36.21} Ale ulitowałem się nad Moim świętym imieniem, które zbeczcścił dom Izraela u narodów, gdy tam przybyli.

^{36.22} Dlatego powiedz domowi Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Nie z powodu was Ja działałem, domu Izraela, ale ze względu na Moje święte imię, które zbeczcściliście u narodów, gdy tam przybyliście. ^{36.23} Uświęcę Moje wielkie imię znieważone u narodów, które zbeczcściliście wśród nich. Narody poznają, że ja jestem PANEM – wyrocznia Pana BOGA – gdy okażę się świętym wśród was na ich oczach. ^{36.24} Wezmę was spośród narodów, zgromadzę was ze wszystkich krajów i wprowadzę was do waszej ziemi. ^{36.25} Pokropię was czystą wodą i będziecie czyści. Oczyszczę was ze wszystkich waszych nieczystości i ze wszystkich waszych bożków^[175].

^{36.26} Dam wam nowe serce i nowego ducha dam w wasze wnętrze. Usunę z waszego ciała serce kamienne, a dam wam serce cielesne^[176]. ^{36.27} Ducha Mojego dam w wasze wnętrze i sprawię, że będziecie postępowali według Moich nakazów i strzegli Mojego prawa. Będziecie je wypełniali.

^{36.28} Zamieszkacie w kraju, który dałem waszym ojcom. Będziecie dla Mnie ludem, Ja zaś będę dla was Bogiem^[177]. ^{36.29} Uwolnię was od wszystkich waszych nieczystości. Przywołam zboże, rozmnożę je i nie ześlę na was głodu. ^{36.30} Rozmnożę owoce drzew i plony ziemi^[178],

żebyście nie znosili już więcej hańby głodu u narodów. ^{36.31} Przypomnicie sobie wasze złe postępowanie i wasze czyny, które nie były dobre.

Będziecie się brzydzić samych siebie z powodu waszych grzechów i waszych obrzydliwości. ^{36.32} Nie z powodu was Ja działałem – wyrocznia Pana BOGA – niech wam będzie wiadomo. Wstydźcie się i rumieńcie się z powodu waszego postępowania, domu Izraela.

^{36.33} Tak mówi Pan BÓG: W dniu, w którym was oczyszczę ze wszystkich waszych grzechów, sprawię, że miasta będą zamieszkane, ruiny będą odbudowane. ^{36.34} Spustoszony kraj będzie uprawiany, żeby nie był pustkowiem w oczach każdego przechodnia. ^{36.35} Wtedy będą mówić: Ten spustoszony kraj stał się jak ogród Edenu. Zrujnowane, spustoszone i zburzone miasta są umocnione i zamieszkane^[179]. ^{36.36} I poznają narody, które pozostały wokół was, że Ja jestem Panem. Odbudowałem to, co było zburzone. Obsadziłem to, co było spustoszone. Ja, PAN, powiedziałem i wykonam.

^{36.37} Tak mówi Pan BÓG: Jeszcze w tym wysłucham prośby domu Izraela, żeby im to uczynić – rozmnożę im ludzi jak owce. ^{36.38} Jak poświęconych owiec, jak owiec Jerozolimy na jej święta, tak zrujnowane miasta będą pełne tłumu ludzi. I poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 37

Wizja odrodzenia

^{37.1} Ręka PANA spoczęła na mnie. PAN wyprowadził mnie w duchu i postawił pośród równiny. Była ona pełna kości. ^{37.2} Sprawiał, że przeszedłem obok nich, dookoła. Oto było ich bardzo wiele na powierzchni równiny i były bardzo wyschnięte. ^{37.3} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, czy te kości ożyją? Powiedziałem: Panie Boże, Ty wiesz^[180].

^{37.4} Powiedział do mnie: Prorokuj nad tymi kośćmi i powiedz im: Wyschnięte kości, słuchajcie słowa PANA.

^{37.5} Tak mówi Pan BÓG tym kościom: Ja wprowadzę w was ducha i ożyjecie^[181]. ^{37.6} Dam wam ścięgna, okryję was ciałem, oblokę was skórą i dam wam ducha. Ożyjecie i poznacie, że Ja jestem PANEM.

^{37.7} Prorokowałem tak, jak mi polecono. I powstał szum, gdy prorokowałem. Powstał szelest i zbliżyły się kości, kość do kości.

^{37.8} Zobaczyłem: Oto ukazały się na nich ścięgna, oblekło je ciało i z wierzchu pokryła je skóra, ale nie było w nich życia. ^{37.9} Powiedział do mnie: Prorokuj duchowi. Prorokuj, synu człowieczy i powiedz duchowi: Tak mówi Pan BÓG: przybądź, duchu, z czterech stron i powiej po tych zabitych, aby ożyli. ^{37.10} Prorokowałem tak, jak mi polecił. I wstąpił w nich duch i ożyli. Stanęli na nogach. Bardzo, bardzo wielkie wojsko. ^{37.11} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, te kości to cały dom Izraela. Oni mówią: Wyszły nasze kości, przepadła nasz nadzieja. Jesteśmy zgubieni. ^{37.12} Dlatego prorokuj i powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Ja otworzę wasze groby, wyprowadzę was z waszych grobów, ludu Mój, i wprowadzę was do ziemi Izraela^[182]. ^{37.13} Poznacie, że Ja jestem PANEM, gdy otworzę wasze groby, gdy wyprowadzę was z waszych grobów, Mój ludu. ^{37.14} Dam wam Mojego ducha i ożywienie. Osadzę was w waszej ziemi. Wtedy poznacie, że Ja, PAN, powiedziałem i wykonam – wyrocznia PANA.

Symbolika zjednoczenia

^{37.15} Doszło do mnie słowo PANA: ^{37.16} Ty, synu człowieczy, weź sobie jedno drewno i napisz na nim: Judzie i sprzymierzonym z nim synom Izraela. Weź inne drewno i napisz na nim: Józefowi, drewno Efraima i sprzymierzonego z nim całego domu Izraela^[183]. ^{37.17} Przyłóż je jedno do drugiego, żebyś miał jedno drewno i będą jednym w twojej ręce. ^{37.18} A gdy synowie twojego narodu powiedzą tobie: Czy nie oznajmisz nam, co według ciebie znaczą te rzeczy? ^{37.19} powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja wezmę drewno Józefa, które jest w ręku Efraima i sprzymierzonych z nim plemion Izraela i położę je na drewnie Judy, i uczynię je jednym drewnem i będą jednym w Mojej ręce. ^{37.20} Drewna, na których napisałeś, będą w twojej ręce przed ich oczami. ^{37.21} Wtedy powiedz im: Tak mówi Pan BÓG: Oto Ja wezmę Izraelitów spośród narodów, tam gdzie poszli, zgromadzę ich zewsząd i wprowadzę ich do ich ziemi. ^{37.22} Uczynię ich jednym narodem w kraju, na górach Izraela. Jeden król będzie królem dla nich wszystkich. Nie będą już więcej dwoma narodami. Nie będą już więcej podzieleni na dwa królestwa^[184]. ^{37.23} Nie będą się już więcej plamili swoimi bożkami i ohydami oraz wszelkimi odstępstwami. Wybawię ich od ich wszystkich miejsc, w których grzeszyli^[185]. Oczyszczę ich i będą dla

Mnie ludem, a Ja będę dla nich Bogiem. ^{37.24} Mój sługa, Dawid, będzie ich królem. Wszyscy będą mieć jednego pasterza. Będą postępowali według Mojego prawa. Będą przestrzegali Moich nakazów i będą je wypełniali^[186].

^{37.25} Zamieszkają w kraju, który dałem Mojemu słudze Jakubowi, a w którym zamieszkiwali ich ojcowie. Będą w nim mieszkali oni, ich dzieci oraz dzieci ich dzieci, na zawsze. Dawid, Mój sługa, będzie ich księciem na zawsze. ^{37.26} Zawrę z nimi przymierze pokoju. Będzie z nimi wieczne przymierze. Osadzę ich i rozmnożę. Pośród nich umieszczę Mój przybytek na zawsze. ^{37.27} U nich będzie Moje mieszkanie. Będę ich Bogiem, oni zaś będą Moim ludem^[187]. ^{37.28} Narody poznają, że Ja jestem PANEM, który uświęca Izraela, gdy Mój przybytek będzie wśród nich na zawsze.

Księga Ezechiela 38

Apokaliptyczna wizja czasów ostatecznych

^{38.1} Doszło do mnie słowo PANA: ^{38.2} Synu człowieczy, zwróć swoją twarz na Goga, krainę Magog, naczelnego księcia Meszek i Tubal^[188]. Prorokuj przeciw niemu. ^{38.3} Powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Ja jestem przeciw tobie, Gogu, naczelnicy księciu Meszek i Tubal. ^{38.4} Odwrócę cię i włożę ci haki w twoje szczęki. Wyprowadzę cię i całe twoje wojsko, konie i jeźdźców, wszystkich doskonale okrytych, liczną rzeszę z tarczami i puklerzami, wszystkich władających mieczem. ^{38.5} Z nimi będą mieszkańcy Persji, Kusz i Put, wszyscy w puklerzach i szyszakach. ^{38.6} Gomer i wszystkie jego oddziały. Dom Togarmy z dalekiej północy i wszystkie jego oddziały. Będą z tobą liczne narody^[189]. ^{38.7} Bądź gotów i przygotuj się, ty i cała twoja rzesza, zgromadzona przy tobie. Będziesz dla nich^[190] strażą. ^{38.8} Po wielu dniach otrzymasz polecenie. Pod koniec lat wejdiesz do kraju wyjętego spod miecza, do tych, którzy zostali zebrani spośród licznych narodów, na góry Izraela, które były całkowitą ruiną. Został on jednak oswobodzony od narodów i wszyscy mieszkają bezpiecznie. ^{38.9} Wejdiesz jak burza, przyjdiesz jak obłok, żeby przykryć kraj. Będziesz ty, twoje oddziały, a z tobą liczne narody^[191].

^{38.10} Tak mówi Pan BÓG: Stanie się w owym dniu, że powstaną myśli w twoim sercu, podejmiesz zły zamysł ^{38.11} i powiesz: Wyruszę przeciw

krajowi o otwartych osiedlach. Wkroczę do ludzi spokojnych, mieszkających bezpiecznie, wszystkich, którzy mieszkają bez murów, zasuw i nie mają bram, ^{38.12} żeby zabrać zdobycz, by zagarnąć łupy, aby swą rękę zwrócić przeciw zamieszkanym ruinom, przeciw ludowi zebranemu spośród narodów, który nabył dobytek i dobra, mieszkającemu w centrum ziemi. ^{38.13} Szeba i Dedan, handlarze z Tarszisz, i wszystkie jego młode lwy^[192] zapytają cię: Czy ty przybyłeś, żeby zabrać zdobycz? Czy dla zagarnięcia łupu zgromadziłeś swoje rzesze, żeby unieść srebro i złoto, by wziąć dobytek i dobra, aby zabrać wielką zdobycz?

^{38.14} Dlatego prorokuj, synu człowieczy, i powiedz Gogowi: Tak mówi Pan BÓG: Czy w owym dniu, gdy Mój lud izraelski będzie mieszkał bezpiecznie, nie dowiesz się o tym? ^{38.15} Przyjdiesz ze swego miejsca, z dalekiej północy, ty, a z tobą liczne narody, wszyscy jadący na koniach, wielka rzesza i liczne wojsko. ^{38.16} Wystąpisz przeciw Mojemu ludowi izraelskiemu jak obłok, żeby przykryć kraj. Stanie się przy końcu dni, że sprowadzę cię przeciw Mojemu krajowi, żeby narody Mnie poznały, gdy uświęcę się w tobie, Gogu, na ich oczach.

^{38.17} Tak mówi Pan BÓG: Czy ty nie jesteś tym, o którym mówiłem za dawnych dni przez Moje sługi, proroków Izraela, którzy przepowiadali w owych dniach, przez lata, że cię przywiodę przeciw nim?

^{38.18} Stanie się w tym dniu, gdy Gog wejdzie do ziemi Izraela – wyrocznia Pana BOGA – że zapłonę Moje oburzenie na Mym obliczu^[193]. ^{38.19} W Mojej gorliwości, w ogniu Mego gniewu powiedziałem: Naprawdę w tym dniu nastąpi wielkie trzęsienie w ziemi Izraela. ^{38.20} Zadrżą przede Mną ryby morskie i ptaki podniebne, polne zwierzęta i wszystkie płazy pełzające po ziemi, każdy człowiek, który będzie na powierzchni ziemi. Rozpadną się góry, osuną się zbocza i runie na ziemię każdy mur^[194]. ^{38.21} Przywołam miecz przeciw niemu na wszystkich Moich górach – wyrocznia Pana BOGA. Miecz każdego zwróci się przeciw jego bratu. ^{38.22} Osądzę go przez zarazę i krew. Ześlę ulewny deszcz i kamienie gradowe. Ogień i siarkę spuszczę na niego, na jego oddziały i na liczne narody, które z nim będą^[195]. ^{38.23} Okaze się wielki i święty. Objawię się przed oczyma licznych narodów i poznają, że Ja jestem PANEM.

Księga Ezechiela 39

^{39.1} Ty, synu człowieczy, prorokuj przeciw Gogowi i powiedz: Tak mówi Pan BÓG: Ja jestem przeciw tobie, Gogu, naczelnny księciu Meszek i Tubal.

^{39.2} Zawrócę cię, poprowadzę, sprawię, że przyjdiesz z dalekiej północy i wprowadzę cię na góry izraelskie. ^{39.3} Wytrącę twój łuk z twojej lewej ręki i sprawię, że wypadną twoje strzały z twojej prawej ręki. ^{39.4} Na górach izraelskich padniesz ty i wszystkie twoje oddziały oraz narody, które będą z tobą. Dam cię na żer ptakom drapieżnym, wszelkiemu ptactwu i polnym zwierzętom. ^{39.5} Padniesz na otwartym polu, gdyż Ja tak powiedziałem – wyrocznia Pana BOGA. ^{39.6} Ześlę ogień na Magog i na bezpiecznych mieszkańców wysp. I poznają, że Ja jestem PANEM. ^{39.7} Ogłoszę wśród Mojego ludu izraelskiego Moje święte imię i sprawię, że nie będą już więcej bezcześcić Mojego świętego imienia. Poznają narody, że Ja jestem PANEM, Świętym w Izraelu.

^{39.8} Oto nadchodzi i spełni się – wyrocznia Pana BOGA. Jest to ten dzień, o którym mówiłem. ^{39.9} Wtedy wyjdą mieszkańcy miast izraelskich, rozpalą ogień i będą palić broje, tarcze, puklerze, łuki, strzały, maczugi i dzidy. Będą nimi rozpalać ogień przez siedem lat. ^{39.10} Nie będą nosili drewna z pola, nie będą go ścinać w lasach, bo będą rozpalać ogień zbroją. Zabiorą ich zdobycz, zagarną ich łupy – wyrocznia Pana Boga.

^{39.11} Stanie się w tym dniu: Dam Gogowi sławne^[196] miejsce na grób w Izraelu, dolinę Abarim na wschód od morza – tę, która zatrzymuje przechodniów. Tam pogrzebią Goga i całą jego rzeszę. Nazwą ją: Dolina Rzesz Goga. ^{39.12} Dom Izraela będzie ich grzebał przez siedem miesięcy, ażeby oczyścić kraj. ^{39.13} Pogrzebie ich cały lud kraju i wyjdzie im na chwałę dzień, w którym się wsławię – wyrocznia Pana BOGA.

^{39.14} Wyznaczą stałych ludzi, którzy będą obchodzić kraj, grzebać przechodniów i pozostawionych na powierzchni kraju, żeby go oczyścić. Będą przeszukiwać do końca siódmego miesiąca. ^{39.15} Obchodzący będą przechodzić przez kraj i gdy któryś zobaczy kość ludzką, to pozostawi obok niej znak, aż ją grabarze pogrzebią w Dolinie Rzesz Goga^[197]. ^{39.16} Także nazwa miasta będzie brzmiała: Hamona^{a[198]}. I oczyszczą kraj^b.

^{39.17} Ty, synu człowieczy – tak mówi Pan BÓG – powiedz ptakom, wszystkiemu, co ma skrzydła, wszystkim polnym zwierzętom: Zgromadźcie się i przyjdźcie! Zbierzcie się zewsząd na Moją krwawą

ofiare, którą dla was złożyłem^{a[199]}, wielką ofiarę na górach Izraela. Będziecie jeść mięso i pić krew^b. ^{39.18} Będziecie jeść mięso bohaterów i będziecie pić krew książąt kraju. Barany, baranki, kozły, cielce, wszelkie bydło tuczone z Baszanu. ^{39.19} Będziecie jeść tłuszcz do sytości. Będziecie do upojenia pili krew z Mojej ofiary, którą dla was złożyłem. ^{39.20} Nasyćcie się przy Moim stole końmi i jeźdzcami, bohaterami i wszystkimi wojownikami – wyrocznia Pana Boga.

Chwała Pana wśród narodów

^{39.21} Okażę Moją chwałę wśród narodów. Wszystkie narody zobaczą Mój sąd, którego dokonałem i Moją rękę, którą na nich położyłem. ^{39.22} I pozna dom Izraela, że Ja jestem PANEM, ich Bogiem, od tego dnia i nadal.

^{39.23} Poznają narody, że dom Izraela został wygnany z powodu swych grzechów. Za to, że się Mi sprzeniewierzyli, ukryłem przed nimi Moje oblicze i dałem ich w rękę ich wrogów. Wszyscy oni padli od miecza^[200].

^{39.24} Uczyniłem im według ich nieczystości i według ich przestępstw. Ukryłem przed nimi Moje oblicze.

^{39.25} Dlatego tak mówi Pan BÓG: Teraz odmienię los Jakuba. Ulituję się nad całym domem Izraela i będę zazdrosny o Moje święte imię^[201].

^{39.26} Zapomną o swojej hańbie^[202] oraz o wszystkich swoich niewiernościach, którymi się wobec Mnie sprzeniewierzyli, gdy zamieszkają w swej ziemi bezpiecznie i nie będzie nikogo, kto by ich niepokoił. ^{39.27} Gdy ich sprowadzę spośród narodów i zgromadzę ich z krajów ich nieprzyjaciół, to okażę się w nich świętym przed oczyma licznych narodów. ^{39.28} Poznają, że Ja jestem Panem, ich Bogiem, gdy po zesłaniu ich na wygnanie do narodów, zgromadzę ich w ich ziemi i nie pozostawię ich tam więcej. ^{39.29} Nie ukryję już więcej Mojej twarzy przed nimi, skoro wylałem Mojego ducha na dom Izraela – wyrocznia Pana BOGA.

Księga Ezechiela 40

WIZJA TEOKRATYCZNEJ NOWEJ RZECZYWISTOŚCI

Nowa świątynia

^{40.1} W dwudziestym piątym roku naszego wygnania, na początku roku, w dziesiątym dniu miesiąca, czternaście lat po zburzeniu miasta, w tym właśnie dniu spoczęła na mnie ręka PANA i tam mnie wprowadziła. ^{40.2} W widzeniach Bożych przyprowadził mnie do kraju Izraela i postawił na bardzo wysokiej górze. Na niej było jakby budujące się miasto naprzeciw mnie^[203]. ^{40.3} Wprowadził mnie tam. Oto mężczyzna, którego wygląd był jak wygląd spiżu, miał w swym ręku lniany sznur i trzcinę mierniczą. Stał on w bramie. ^{40.4} Mężczyzna ten powiedział do mnie: Synu człowieczy, spójrz swoimi oczami, słuchaj swoimi uszami, weź do swego serca wszystko, co ja ci pokazuję, bo dlatego zostałeś tu wprowadzony, żeby ci to pokazać. Oznajmij domowi Izraela wszystko, co zobaczysz.

^{40.5} Oto na zewnątrz świątyni^[204] był mur dookoła. W ręku mężczyzny była trzcina miernicza na sześć łokci, łokieć powiększony o jedną piędź. Zmierzył szerokość budowli, która wynosiła jedną trzcinę i wysokość – jedną trzcinę.

^{40.6} Wszedł w bramę, której fasada była zwrócona w kierunku wschodnim. Wstąpił po jej stopniach i zmierzył próg bramy: jedna trzcina szerokości. Jeden próg miał jedną trzcinę szerokości. ^{40.7} Wnęka miała jedną trzcinę długości i jedną trzcinę szerokości. Odstęp między wnękami wynosił pięć łokci. Próg bramy od strony przedsionka bramy wewnątrz: jedna trzcina.

^{40.8} Zmierzył przedsionek bramy od świątyni: jedna trzcina, ^{40.9} i zmierzył przedsionek bramy: osiem łokci. Jego filary: dwa łokcie. Przedsionek bramy był wewnątrz. ^{40.10} Wnęki bramy zwróconej ku wschodowi były trzy z jednej i trzy z drugiej strony. Ten sam wymiar miała każda z trzech. Ten sam wymiar miał też każdy z filarów po jednej i po drugiej stronie.

^{40.11} Zmierzył szerokość wejścia bramy: dziesięć łokci. Szerokość samej bramy: trzynaście łokci. ^{40.12} Przed wnękami była przegroda. Miała ona jeden łokieć szerokości i jeden łokieć miała też przegroda z przeciwnej strony. Wnęka miała sześć łokci szerokości z jednej i sześć łokci z drugiej strony. ^{40.13} Następnie zmierzył bramę od sufitu wnęki do sufitu wnęki przeciwnej. Szerokość wynosiła dwadzieścia pięć łokci. Wejście naprzeciw wejścia. ^{40.14} Filary zaś zrobił na sześćdziesiąt łokci. Przy filarze bramy – dziedziniec dookoła. ^{40.15} Od fasady bramy wejściowej do fasady przedsionka wewnątrz bramy: pięćdziesiąt łokci. ^{40.16} Okratowane okna

były we wnękach i przy filarach od wewnątrz bramy dookoła^[205]. Także przedsionki miały okna od wewnątrz dookoła. A na filarze były palmy.

^{40.17} Wprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny. Znajdowały się tam sale. Dziedziniec był wyłożony posadzką dookoła. Na posadzce było trzydzieści sal^[206].

^{40.18} Posadzka z boku bram była wzdłuż długości bram. Była to niższa posadzka. ^{40.19} Zmierzył szerokość od fasady bramy niższej do fasady dziedzińca wewnętrznego na zewnątrz. Było sto łokci szerokości od wschodu i od północy.

^{40.20} Zmierzył też długość i szerokość bramy, która była zwrócona na północ, na dziedzińcu zewnętrznym. ^{40.21} Miała ona trzy wnęki z jednej i trzy z drugiej strony. Jej filary i jej przedsionki miały taki wymiar jak pierwsza brama: pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ^{40.22} Jej okna, przedsionek i palmy miały taki wymiar jak brama zwrócona w kierunku wschodnim. Wchodziło się do niej po siedmiu stopniach, a jej przedsionek był naprzeciw nich. ^{40.23} Brama dziedzińca wewnętrznego była naprzeciw bramy północnej i wschodniej. Zmierzył od bramy do bramy: sto łokci.

^{40.24} Poprowadził mnie w kierunku południowym. Oto po stronie południowej była brama. Zmierzył jej filary i jej przedsionek. Miały takie same wymiary. ^{40.25} Miała ona, i jej przedsionek, okna. Okna miała dookoła takie jak tamte. Miała pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć szerokości. ^{40.26} Prowadziło do niej siedem stopni. Przedsionek był naprzeciw nich. Na jej filarach były palmy z jednej i z drugiej strony.

^{40.27} Dziedziniec wewnętrzny miał bramę po stronie południowej. Zmierzył od bramy do bramy po stronie południowej: sto łokci.

^{40.28} Wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny przez bramę południową. Zmierzył bramę południową i miała takie same wymiary co tamta. ^{40.29} Jej wnęki, filary i przedsionek miały takie same wymiary co tamta. Były w niej, i w przedsionku, okna dookoła. Miała pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ^{40.30} Dookoła były przedsionki, miały dwadzieścia pięć łokci długości i pięć łokci szerokości.

^{40.31} Jej przedsionek znajdował się po stronie dziedzińca zewnętrznego. Na jej filarach były palmy. Natomiast jej wejście miało osiem stopni.

^{40.32} Wprowadził mnie na dziedziniec wewnętrzny po stronie wschodniej. Zmierzył bramę i miała wymiary takie same jak tamta. ^{40.33} Jej wnęki, filary i przedsionek miały takie same wymiary jak tamta. Miała ona, i jej przedsionek, okna dookoła. Miała pięćdziesiąt łokci długości i dwadzieścia pięć łokci szerokości. ^{40.34} Jej przedsionek znajdował się po stronie dziedzińca zewnętrznego. Na jej filarach były palmy z jednej i z drugiej strony. Jej wejście zaś miało osiem stopni.

^{40.35} Poprowadził mnie ku bramie północnej. Zmierzył i miała takie same wymiary co tamta. ^{40.36} Także jej wnęki, filary i przedsionek. Miała okna dookoła. Była długa na pięćdziesiąt łokci i szeroka na dwadzieścia pięć łokci. ^{40.37} Jej przedsionek znajdował się po stronie dziedzińca zewnętrznego. Na jej filarach były palmy z jednej i z drugiej strony. Natomiast jej wejście miało osiem stopni.

^{40.38} Przy filarach bram znajdowała się sala mająca własne wejście. Tam obmywano ofiarę całopalną^[207]. ^{40.39} W przedsionku bramy były dwa stoły z jednej i dwa stoły z drugiej strony, żeby zabijać na nich ofiarę całopalną oraz ofiarę przełagalną za grzech i ofiarę zadośćuczynienia. ^{40.40} Z boku, na zewnątrz, dla tego, kto wchodził ku wejściu bramy północnej, były dwa stoły, a po stronie przeciwnej przedsionka bramy – dwa stoły. ^{40.41} Były cztery stoły po jednej stronie i cztery stoły po drugiej stronie z boku bramy. Stołów było osiem. Na nich zabijano. ^{40.42} Dla ofiary całopalnej były cztery stoły z ciosanego kamienia o długości półtora łokcia, szerokości półtora łokcia i wysokości jednego łokcia. Na nich kładziono narzędzia, którymi zabijano ofiarę całopalną i ofiarę krwawą. ^{40.43} Wystające listwy na szerokość jednej dłoni były przymocowane na zewnątrz budynku dookoła. Natomiast na stołach było mięso ofiarne.

^{40.44} Na zewnątrz bramy wewnętrznej, na dziedzińcu wewnętrznym, były dwie sale^[208]. Jedna z boku bramy północnej, a jej fasada była zwrócona w kierunku południowym i jedna z boku bramy północnej, a jej fasada była zwrócona w kierunku północnym.

^{40.45} Powiedział mi: Ta sala, której fasada jest zwrócona w kierunku południowym, jest dla kapłanów pełniących służbę w świątyni. ^{40.46} Sala zaś, której fasada jest zwrócona w kierunku północnym, jest dla kapłanów

pełniących służbę przy ołtarzu. Oni są synami Sadoka, potomkami synów Lewiego, zbliżającymi się do PANA, aby Mu służyć^[209].

40.47 Następnie zmierzył dziedziniec: długość wynosiła sto łokci, szerokość sto łokci. Był kwadratowy. Ołtarz znajdował się przed świątynią^[210].

40.48 Wprowadził mnie do przedsionka świątyni. Zmierzył filary przedsionka: mierzyły pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony. Szerokość wejścia wynosiła czternaście łokci^{a[211]}. Boki wejścia miały szerokość trzech łokci z jednej i trzech łokci z drugiej strony^b. 40.49 Długość przedsionka wynosiła dwadzieścia łokci, szerokość dwanaście. Wstępowało się do niego po dziesięciu stopniach. Przy filarach stały kolumny, jedna z jednej a druga z drugiej strony^[212].

Księga Ezechiela 41

41.1 Wprowadził mnie do Miejsca Świętego^{a[213]}. Zmierzył filary: miały sześć łokci szerokości z jednej i sześć łokci szerokości z drugiej strony. Taka była szerokość filaru^b. 41.2 Szerokość wejścia wynosiła dziesięć łokci. Boki wejścia: pięć łokci z jednej i pięć łokci z drugiej strony. Zmierzył jego długość: wynosiła czterdzieści łokci, a szerokość: dwadzieścia łokci^[214].

41.3 Poszedł w głąb i zmierzył filary wejścia: wynosiły dwa łokcie. Wejście: sześć łokci. Boki wejścia: siedem łokci. 41.4 Zmierzył jego długość: wynosiła dwadzieścia łokci, a szerokość: dwadzieścia łokci, naprzeciw Miejsca Świętego. I powiedział do mnie: To jest Miejsce Najświętsze^[215].

41.5 Zmierzył ścianę świątyni^[216]: wynosiła sześć łokci. Szerokość zaś boku: cztery łokcie dookoła świątyni, wokoło. 41.6 Sal bocznych, sala nad salą, było trzy razy po trzydzieści. Przy ścianie świątyni znajdowały się przejścia do sal bocznych świątyni dookoła, ażeby je łączyć, ale nie łączyły się one ze ścianą świątyni^[217]. 41.7 W miarę jak sale boczne znajdowały się coraz wyżej, bo świątynia była nimi okolona, szerokość otoczenia się powiększała, gdyż otoczenie wznosiło się coraz wyżej dookoła świątyni. Dlatego świątynia rozszerzała się ku górze. Z części dolnej wstępowało się na górną przez środkową^[218]. 41.8 Widziałem dookoła świątyni podwyższenie. Fundamenty sal bocznych mierzyły pełną trzecinę, czyli sześć łokci, do nadbudowy. 41.9 Szerokość ściany sali bocznej na zewnątrz wynosiła pięć łokci. Wolna przestrzeń między salami bocznymi, należącymi

do świątyni, ^{41.10} a między salami, miała wszędzie dookoła świątyni szerokość dwudziestu łokci. ^{41.11} Drzwi sali bocznej prowadziły ku wolnej przestrzeni: jedne drzwi w kierunku północnym i jedne drzwi na południe. Szerokość muru^[219] wolnej przestrzeni wynosiła pięć łokci dookoła.

^{41.12} Budowla, która była naprzeciw przestrzeni zamkniętej od strony zachodniej, miała siedemdziesiąt łokci szerokości. Ściana budowli miała pięć łokci szerokości dookoła. Jej długość zaś wynosiła dziewięćdziesiąt łokci.

^{41.13} Następnie zmierzył świątynię. Długość wynosiła sto łokci, a przestrzeń zamknięta i budowla oraz jej ściany miały sto łokci długości.

^{41.14} Szerokość fasady świątyni oraz przestrzeni zamkniętej od strony wschodniej wynosiła sto łokci. ^{41.15} Zmierzył też długość budowli przed przestrzenią zamkniętą, która była za nią, jej krużganki z jednej i drugiej strony: wynosiły sto łokci.

Miejsce Święte wewnątrz i jego przedsionek z zewnątrz^[220] ^{41.16} były obite deskami^{a[221]}. Okratowane okna, krużganki wokół, z trzech stron, naprzeciw progu, były obite drewnem^b dookoła, od ziemi aż do okien.

A okna były zamknięte. ^{41.17} Od górnej części wejścia aż do wewnętrznej świątyni, i na zewnątrz, na wszystkich ścianach dookoła od strony zewnętrznej i wewnętrznej, były ozdoby, ^{41.18} wykonane były cheruby i palmy. Palma była między cherubem a cherubem, i każdy cherub miał dwa oblicza^[222]. ^{41.19} Oblicze człowieka było zwrócone ku palmie z jednej strony a oblicze lwa ku palmie z drugiej strony. Były one wykonane w całej świątyni dookoła. ^{41.20} Cheruby i palmy były wykonane na ścianie Miejsca Świętego od ziemi aż ponad wejście. ^{41.21} Miejsce Święte: odrzwia były czworograniaste.

To, co było widoczne przed Miejscem Najświętszym wyglądało jak ^{41.22} drewniany ołtarz, wysoki na trzy łokcie. Jego długość wynosiła dwa łokcie. Miał narożniki, podstawę i ścianki z drewna. Powiedział do mnie: To jest stół, który jest przed Panem^[223].

^{41.23} Miejsce Święte miało dwoje drzwi i Miejsce Najświętsze^[224]

^{41.24} miało dwoje drzwi. Drzwi miały dwa ruchome skrzydła: dwa skrzydła jedno i dwa skrzydła drugie^[225]. ^{41.25} Na nich, na drzwiach Miejsca Świętego, były wykonane cheruby i palmy, podobnie jak były wykonane

z zewnątrz. Przed przedsionkiem zaś, na zewnątrz, był drewniany okap.

^{41.26} Okratowane okna oraz palmy były z jednej i z drugiej strony, po bokach przedsionka, a także boczne pomieszczenia świątyni i okapy.

Księga Ezechiela 42

^{42.1} Wyprowadził mnie na dziedziniec zewnętrzny drogą w kierunku północnym i wprowadził mnie do sali, która była naprzeciw przestrzeni zamkniętej, naprzeciw budowli po stronie północnej. ^{42.2} Długość wynosiła sto łokci po stronie północnej^[226], a szerokość pięćdziesiąt łokci.

^{42.3} Naprzeciw dwudziestu łokci^[227] wewnętrznego dziedzińca i naprzeciw posadzki, która była na dziedzińcu zewnętrznym, znajdowała się galeria, na wprost galerii trzypiętrowej. ^{42.4} Przed salami było przejście, szerokie do wewnątrz na dziesięć łokci i długie na sto^[228] łokci. Ich wejścia były od północy. ^{42.5} Sale górne były węższe od budowli dolnych i środkowych, ponieważ umniejszały je galerie. ^{42.6} Były one bowiem trzypiętrowe i nie miały kolumn takich jak kolumny dziedzińca – dlatego były węższe od dolnych i środkowych, licząc od ziemi. ^{42.7} Mur, który biegł wzdłuż sal na zewnątrz, w kierunku dziedzińca zewnętrznego naprzeciw sal, miał długość pięćdziesięciu łokci, ^{42.8} gdyż długość sal, które były na dziedzińcu zewnętrznym, wynosiła pięćdziesiąt łokci, a tych naprzeciw świątyni – sto łokci. ^{42.9} Poniżej tych sal było wejście od wschodu, żeby można było wejść do nich z dziedzińca zewnętrznego. ^{42.10} Na szerokości muru dziedzińca w kierunku południa^[229], naprzeciw przestrzeni zamkniętej i naprzeciw budowli, były sale. ^{42.11} Przed nimi biegła droga. Wyglądały jak sale, które były po stronie północnej. Miały tę samą długość i tę samą szerokość. Takie same były ich wszystkie wyjścia, taki sam układ i takie same wejścia. ^{42.12} Poniżej^[230] sal, które były po stronie południowej, było wejście na początku każdego przejścia naprzeciw oddzielonego muru, w kierunku wschodnim, żeby można było wejść.

^{42.13} Powiedział mi: Sale północne i sale południowe, które znajdują się naprzeciw przestrzeni zamkniętej, są to sale święte, gdyż tam kapłani, którzy zbliżają się do PANA, spożywają rzeczy najświętsze. Tam składają rzeczy najświętsze: ofiarę pokarmową, ofiarę przebłagalną za grzech, ofiarę zadośćuczynienia, gdyż jest to miejsce święte^[231]. ^{42.14} Po wejściu kapłani

nie wyjdą z miejsca świętego na dziedziniec zewnętrzny, ale tam złożą swe szaty, w których sprawują służbę, bo są one święte. Założą inne szaty, i wtedy zbliżą się do miejsca, które jest dla ludu.

^{42.15} Potem ukończył mierzenie świątyni wewnętrznej i wyprowadził mnie w kierunku bramy, która była zwrócona na wschód, i zmierzył ją dookoła.

^{42.16} Zmierzył trciną mierniczą stronę wschodnią: wynosiła pięćset trzin trzciny mierniczej. Obrócił się, ^{42.17} zmierzył stronę północną: wynosiła pięćset trzin trzciny mierniczej. Obrócił się ^{42.18} w stronę południową, zmierzył: wynosiła pięćset trzin trzciny mierniczej. ^{42.19} Obrócił się w stronę zachodnią, zmierzył: wynosiła pięćset trzin trzciny mierniczej.

^{42.20} Wymierzył ją z czterech stron. Miała ona mur dookoła długości pięciuset i szerokości pięciuset trzin, aby oddzielić święte od nieświętego^[232].

Księga Ezechiela 43

Powrót Chwały Pana do świątyni

^{43.1} Zaprowadził mnie do bramy, bramy, która była zwrócona w kierunku wschodnim. ^{43.2} A oto Chwała Boga Izraela przybyła ze wschodu. Jej szum był jak szum wielkich wód. Ziemia jaśniała od Jego Chwały^[233].

^{43.3} Widzenie, które widziałem, gdy przyszedł^[234] zniszczyć miasto, było jak widzenie, które widziałem nad rzeką Kebar. I upadłem na twarz.

^{43.4} Chwała PANA weszła do świątyni przez bramę, której fasada była zwrócona w kierunku wschodnim. ^{43.5} Duch podniósł mnie i wprowadził na dziedziniec wewnętrzny. Oto Chwała PANA napelniła świątynię^[235].

^{43.6} I usłyszałem kogoś mówiącego do mnie ze świątyni^[236], a mężczyzna stał obok mnie, ^{43.7} i powiedział do mnie: Synu człowieczy, to jest miejsce Mojego tronu i miejsce stóp Moich nóg, gdyż tu będę mieszkał pośród synów Izraela na wieki. Dom Izraela nie splami już więcej Mojego świętego imienia ani oni, ani ich królowie przez swój nierząd, przez zwłoki ich królów z powodu ich wyżyn^[237], ^{43.8} gdy kładli oni swój próg obok Mojego progu, swoje odrzwia obok Moich odrzwi i ścianę między Mną a między nimi. Plamili Moje święte imię przez swe obrzydliwości, które popełniali, więc wyniszczyłem ich w Moim gniewie^[238]. ^{43.9} Teraz oddalą

ode Mnie swój nierząd i zwłoki swych królów. Zamieszkam wśród nich na wieki.

^{43.10} Ty, synu człowieczy, pokaż domowi Izraela świątynię. Niech się wstydzą swoich grzechów i zmierzają rozkład. ^{43.11} Gdy się zawstydzą z powodu wszystkiego, co czynili, opisz im kształt świątyni, jej rozkład, jej wyjścia, jej wejścia, cały jej plan. Wszystkie jej nakazy, wszystkie jej plany, wszystkie jej prawa napisz na ich oczach. Niech przestrzegają całego jej planu, wszystkich jej nakazów. Niech je zachowują. ^{43.12} To jest prawo świątyni. Na szczycie góry cały jej obszar dookoła jest najświętszy. Oto takie jest prawo świątyni^[239].

Przepisy dotyczące kultu

^{43.13} Takie są wymiary ołtarza w łokciach – a każdy łokieć wynosił łokieć i piędź. Rów miał łokieć i łokieć szerokości. Gzyms obrzeża wkoło: jedną piędź. To jest cokół^{a[240]} ołtarza^b. ^{43.14} Od rowu na ziemi aż do dolnego obramowania: dwa łokcie, a szerokość: jeden łokieć. Od małego obramowania do wielkiego obramowania: cztery łokcie, a szerokość: łokieć. ^{43.15} Natomiast palenisko: cztery łokcie. Od paleniska wznosiły się cztery rogi^[241]. ^{43.16} Palenisko miało dwanaście łokci długości na dwanaście szerokości. Jest to kwadrat czworoboczny. ^{43.17} Obramowanie miało czternaście łokci długości na czternaście szerokości, i miało cztery boki. Gzyms wokoło: pół łokcia. Miał wgłębienie na łokieć wokoło. A jego stopnie były zwrócone na wschód.

^{43.18} Powiedział do mnie: Synu człowieczy, tak mówi Pan BÓG: Takie są nakazy dotyczące ołtarza na dzień jego wykonania, żeby można było złożyć na nim całopalenie i żeby skropić go krwią^[242]. ^{43.19} Kapłanom-lewitom, tym, którzy są potomkami Sadoka, zbliżającym się do Mnie – wyrocznia Pana BOGA – aby Mi służyć, dasz młodego byka ze stada na ofiarę przebłągalną za grzech. ^{43.20} Weźmiesz trochę jego krwi, pokropisz nią cztery rogi, cztery narożniki obramowania i gzyms wokół. Oczyszczisz go i dokonasz przebłagania^[243]. ^{43.21} Weźmiesz następnie młodego byka, ofiarę przebłągalną za grzech, i spalisz go w miejscu wyznaczonym w świątyni poza przybytkiem^[244]. ^{43.22} Drugiego dnia złożysz kozła bez skazy na ofiarę przebłągalną za grzech. I oczyszczą ołtarz tak, jak oczyszcili przez ofiarę z byka^[245]. ^{43.23} Gdy dopełnisz oczyszczenia, złożysz w ofierze

młodego byka ze stada bez skazy i barana z trzody bez skazy.^{43.24} Złożysz je w ofierze przed PANEM. Kapłani rzucą na nie sól, złożą je na ofiarę całopalną dla PANA^[246].^{43.25} Przez siedem dni będziesz składał kozła, ofiarę przebłągalną za grzech, codziennie. Będą składać młodego byka ze stada i barana z trzody bez skazy^[247].^{43.26} Przez siedem dni będą dokonywać obrzędu przebłagania ołtarza, będą go oczyszczać i poświęcać^[248].^{43.27} Gdy dopełnią tych dni, to w ósmym dniu stanie się, że kapłani będą nadal składać na ołtarzu wasze ofiary całopalne i wasze ofiary wspólnotowe. Będę wam przychylny – wyrocznia Pana BOGA^[249].

Księga Ezechiela 44

^{44.1} Zawrócił mnie ku zewnętrznej bramie przybytku, skierowanej na wschód. Była ona zamknięta.^{44.2} Wtedy powiedział do mnie PAN: Brama ta będzie zamknięta. Nie będzie otwarta. Nikt nie będzie przez nią wchodził, gdyż PAN, Bóg Izraela, wszedł przez nią. Będzie zamknięta^[250].

^{44.3} Tylko ksiązę, on w niej zasiądzie, aby spożyć chleb przed Panem. Wejdzie przez przedsionek tej bramy i tą drogą wyjdzie.

^{44.4} Potem wprowadził mnie drogą bramy północnej przed świątynię. Zobaczyłem: Oto Chwała PANA wypełniała dom PANA. Wtedy upadłem na twarz.^{44.5} Powiedział do mnie Pan: Synu człowieczy, zwróć uwagę^{a[251]}, zobacz na własne oczy i przyjmij w swoje uszy to wszystko, co Ja ci powiem o wszystkich przepisach domu Pana i o wszystkich jego prawach. Zwróć uwagę na wchodzących^b do domu i na wszystkich opuszczających^c przybytek.^{44.6} Powiesz do buntownika, do domu Izraela: Tak mówi Pan BÓG: Dosyć wam, domu Izraela, wszystkich waszych obrzydliwości!

^{44.7} Gdy wprowadzaliście obcych o nieobrzezonym sercu i nieobrzezanym ciele, żeby byli w Moim przybytku, żeby bezcześcili Mój dom, gdy ofiarowaliście Mój chleb, tłuszcz i krew oraz łamaliście Moje przymierze wszystkimi swoimi obrzydliwościami^[252],^{44.8} nie pełniliście Mojej świętej służby, ale zamiast siebie ustanowiliście ich stróżami Mojej służby w Moim przybytku.

^{44.9} Tak mówi Pan BÓG: Żaden obcy o nieobrzezonym sercu i nieobrzezanym ciele nie wejdzie do Mojego przybytku, żaden obcy, który jest wśród synów Izraela.^{44.10} Nawet lewici, którzy oddalili się ode Mnie,

gdy Izrael błdził, którzy odeszli ode Mnie za swymi bożkami, poniosą karę. ^{44.11} Będą służyć w Moim przybytku jako stróże bram domu i będą sługami domu. Oni będą zabijać dla ludu ofiarę całopalną i ofiarę krwawą. Oni będą stać przed nimi, żeby im służyć^[253]. ^{44.12} Ponieważ usługiwali im przed ich bożkami i byli dla domu Izraela przyczyną grzechu, dlatego podniosłem przeciw nim Moją rękę – wyrocznia Pana BOGA – i poniosą swoją winę. ^{44.13} Nie będą zbliżać się do Mnie, żeby sprawować dla Mnie czynności kapłańskie, żeby zbliżać się do jakiegokolwiek Mojej rzeczy świętej lub najświętszej^[254]. Będą znosić swą hańbę i swe obrzydliwości, które czynili. ^{44.14} Ustanowię ich stróżami służby w domu, całej jego posługi i wszystkiego, co się w niej sprawuje^[255].

^{44.15} Jednak kapłani Lewiego, synowie Sadoka, którzy strzegli służby Mojego przybytku, gdy Izraelici oddalili się ode Mnie, oni przystąpią do Mnie, żeby Mi służyć. Będą stali przede Mną, żeby Mi złożyć w ofierze tłuszcz i krew – wyrocznia Pana BOGA. ^{44.16} Oni będą wchodzili do Mojego przybytku, oni będą przystępowali do Mojego stołu, żeby Mi służyć i będą strzec Mojej służby. ^{44.17} Będzie tak: Gdy wejdą w bramy dziedzińca wewnętrznego, przywdzieją lniane szaty^[256]. Nie będzie ich okrywać wełna w czasie ich służby za bramami dziedzińca wewnętrznego i w świątyni. ^{44.18} Lniane turbany będą na ich głowach. Lniane spodnie będą na ich biodrach i nie przepaszą się, aby się nie spocić. ^{44.19} Gdy będą wychodzić na dziedziniec zewnętrzny, do ludu na dziedzińcu zewnętrznym, wtedy zdejmą swoje szaty, w których sprawowali swą służbę, złożą je w salach świętych i ubiorą się w inne szaty, żeby nie uświęcili ludu swymi szatami. ^{44.20} Nie będą też golili swych głów i nie będą zapuszczali włosów. Będą dokładnie strzyc swoje głowy^[257]. ^{44.21} Żaden kapłan nie będzie pił wina, gdy wejdzie na dziedziniec wewnętrzny^[258]. ^{44.22} Nie wezmą sobie za żonę wdowy lub kobiety porzuconej, lecz wezmą sobie dziewicę pochodzącą z domu Izraela lub wdowę, która została wdową po kapłanie^[259]. ^{44.23} Będą uczyli Mój lud rozróżniać między tym, co święte, a tym, co nieświęte i będą go pouczali o tym, co nieczyste, a co czyste^[260].

^{44.24} W czasie sporu staną, aby rozsądzać. Będą sędzić według Mojego prawa. Będą przestrzegali Moich praw, Moich nakazów, wszystkich Moich świąt i będą święcić Moje szabaty^[261]. ^{44.25} Kapłan nie zbliży się do

człowieka zmarłego, żeby się nie splamić. Będą się jednak mogli splamić przy zmarłym ojcu, matce, synu, córce, bracie i siostrze, która nie miała męża^[262]. ^{44.26} Po jego oczyszczeniu odliczą mu siedem dni. ^{44.27} W dniu, w którym wejdzie do Miejsca Świętego na dziedziniec wewnętrzny dla posługi w Miejscu Świętym, złoży swą ofiarę przebłagalną za grzech^[263] – wyrocznia Pana Boga.

^{44.28} Będą mieć dziedzictwo – Ja jestem ich dziedzictwem. Nie dacie im posiadłości w Izraelu – Ja jestem ich posiadłością^[264]. ^{44.29} Za pokarm będą mieli ofiarę pokarmową, ofiarę przebłagalną za grzech i ofiarę zadośćuczynienia. Wszystko, co jest w Izraelu obłożone klątwą^[265].

^{44.30} Najlepsze ze wszystkich pierwocin ze wszystkiego, wszystkie dary, wszystko ze wszystkich waszych darów, będzie dla kapłanów. Waszą najlepszą mąkę dacie kapłanowi, żeby błogosławieństwo spoczęło na twoim domu^[266]. ^{44.31} Kapłani nie będą spożywać żadnej padliny ani mięsa z rozszarpanego ptaka lub bydłęcia^[267].

Księga Ezechiela 45

^{45.1} Kiedy losując podzielicie kraj na dziedziczne posiadłości, wtedy dla PANA wydzielicie z kraju dar święty długości dwudziestu pięciu tysięcy trzin^{a[268]} i szerokości dwudziestu^b tysięcy. Będzie on święty na całym swym obszarze wkoło. ^{45.2} Z niego wydzielicie na Miejsce Święte kwadrat wokoło pięćset na pięćset trzin. Wokół niego będzie wolna przestrzeń: pięćdziesiąt łokci na pięćdziesiąt. ^{45.3} Z tej odmierzonej przestrzeni wymierzysz dwadzieścia pięć tysięcy trzin długości i dziesięć tysięcy szerokości. Na nim będzie przybytek, Miejsce Najświętsze. ^{45.4} Ta święta część kraju będzie dla kapłanów obsługujących przybytek, którzy się zbliżają, żeby służyć PANU. Będzie tam dla nich miejsce na ich domy i Miejsce Święte dla przybytku. ^{45.5} Obszar długości dwudziestu pięciu tysięcy trzin i szerokości dziesięciu tysięcy będzie dla lewitów, sług świątyni^[269]. Będzie ich posiadłością, miejscem na mieszkanie.

^{45.6} Dacie miastu jako posiadłość obszar liczący pięć tysięcy trzin szerokości i dwadzieścia pięć tysięcy długości wzdłuż świętego daru. Będzie należeć do całego domu Izraela.

^{45.7} Dla księcia wyznaczycie obszar z jednej i z drugiej strony świętego daru i posiadłości miasta, naprzeciw świętego daru i naprzeciw posiadłości miasta od strony zachodniej na zachód i od strony wschodniej na wschód. Długość każdej części będzie ta sama, od granicy morza aż po granicę wschodnią ^{45.8} kraju. Będzie to jego posiadłość w Izraelu. Moi książęta nie będą już więcej uciskali Mojego ludu i kraj dadzą domowi Izraela, jego plemionom.

^{45.9} Tak mówi Pan BÓG: Dość wam, książęta Izraela! Zaprzeście przemoc i ucisk. Czyńcie prawo i sprawiedliwość^[270]. Odrzućcie swój ucisk wobec Mojego ludu – wyrocznia Pana BOGA.

^{45.10} Niech będzie u was sprawiedliwa waga, sprawiedliwa efa i sprawiedliwy bat^[271]. ^{45.11} Efa i bat będą miały jedną miarę: bat dziesiątą część chomera i efa dziesiątą część chomera. Według chomera będzie ich miara. ^{45.12} Sykl będzie miał dwadzieścia ger. Dwadzieścia pięć sykli, dwadzieścia sykli i piętnaście sykli będą stanowić dla was minę^[272].

^{45.13} Taki jest dar, który będziecie składali: szóstą część efy za chomer pszenicy i szóstą część efy za chomer jęczmienia. ^{45.14} Przepis dotyczący oliwy – bat jest miarą oliwy – dziesiąta część bata za kor. Dziesięć batów stanowi chomer, gdyż dziesięć batów stanowi kor. ^{45.15} Jedno jagnię z trzody za dwieście owiec z bujnych pastwisk Izraela będzie na ofiarę pokarmową, ofiarę całopalną i ofiarę wspólnotową na przebłaganie za nich – wyrocznia Pana BOGA. ^{45.16} Cały lud kraju będzie składał taki dar dla księcia w Izraelu. ^{45.17} Książę będzie dawał na ofiary całopalne, ofiarę pokarmową i płynną w święta, podczas nowiu, w szabaty i we wszystkie uroczyste święta domu Izraela. On zapewni ofiarę przebłagalną za grzech, ofiarę pokarmową, ofiarę całopalną i ofiarę wspólnotową na przebłaganie za dom Izraela.

^{45.18} Tak mówi Pan BÓG: W pierwszym miesiącu, pierwszego dnia miesiąca weźmiesz ze stada młodego byka bez skazy i dokonasz oczyszczenia przybytku^[273]. ^{45.19} Kapłan weźmie trochę krwi ofiary przebłagalnej za grzech i pokropi odrzwia świątyni, cztery narożniki obramowania ołtarza i odrzwia bramy dziedzińca wewnętrznego. ^{45.20} Tak uczynisz siódmego dnia miesiąca za każdego, kto zbłądził przez słabość lub nieświadomość i dokonacie przebłaganie świątyni.

^{45.21} W pierwszym miesiącu, czternastego dnia miesiąca będzie dla was święto Paschy. Przez siedem dni będzie się jeść chleby niekwaszone^[274].

^{45.22} W tym dniu książę złoży młodego byka na ofiarę przebłągalną za grzech za siebie i za cały lud kraju. ^{45.23} Święto będzie trwało siedem dni. Na ofiarę całopalną dla PANA złoży, każdego dnia, siedem młodych byków i siedem baranów bez skazy. Przez siedem dni, codziennie, będzie składał kozła jako ofiarę przebłągalną za grzech^[275]. ^{45.24} Złoży ofiarę pokarmową: efę do młodego byka, efę do barana i hin oliwy do każdej efy. ^{45.25} W siódmym miesiącu, piętnastego dnia miesiąca, w święto, uczyni to samo przez siedem dni, zarówno ofiarę przebłągalną za grzech, jak i ofiarę całopalną oraz ofiarę pokarmową i oliwę^[276].

Księga Ezechiela 46

^{46.1} Tak mówi Pan BÓG: Brama dziedzińca wewnętrznego, zwrócona na wschód, będzie zamknięta przez sześć dni pracy. Będzie natomiast otwarta w dniu szabatu i w dniu nowiu. ^{46.2} Książę wejdzie przez przedsionek bramy z zewnątrz i stanie w odrzwiach bramy. Kapłani złożą jego ofiarę całopalną i jego ofiary wspólnotowe. Pokłoni się głęboko na progu bramy i wyjdzie. A brama nie będzie zamknięta aż do wieczora. ^{46.3} Lud kraju również pokłoni się głęboko przed PANEM u wejścia tej bramy, w szabat i w święta nowiu. ^{46.4} Ofiara całopalna, którą książę ofiaruje dla PANA w dniu szabatu, będzie się składać z sześciu baranków bez skazy i barana bez skazy^[277]. ^{46.5} Natomiast ofiara pokarmowa to efa do barana, a do baranków złoży ofiarę pokarmową według swego uznania oraz hin oliwy do każdej efy. ^{46.6} W dniu nowiu będą to: młody byk bez skazy, sześć baranków i baran bez skazy. ^{46.7} Złoży też w ofierze efę do młodego byka i efę do barana jako ofiarę pokarmową. A do baranków według swego uznania oraz hin oliwy do każdej efy.

^{46.8} Książę, gdy będzie wchodził, to wejdzie przez przedsionek bramy i tą samą drogą wyjdzie. ^{46.9} Natomiast lud ziemi, gdy będzie w święta wchodził przed oblicze Pana, to będzie wchodził przez bramę północną, żeby pokłonić się głęboko i wyjdzie przez bramę południową. Wchodzący przez bramę południową wyjdzie przez bramę północną. Nie wróci przez bramę, przez którą wszedł, gdyż wyjdzie przez przeciwległą. ^{46.10} Książę,

podczas wchodzenia, wejdzie wraz z nimi, a gdy oni będą wychodzić – wyjdzie.

^{46.11} W święta i podczas uroczystości, na ofiarę pokarmową złoży efę do młodego byka, efę do barana, a do baranków według swego uznania oraz hin oliwy do każdej efy. ^{46.12} Gdy książę złoży dobrowolną ofiarę całopalną lub dobrowolne ofiary wspólnotowe dla Pana, to otworzy się mu bramę zwróconą ku wschodowi. Złoży swoją ofiarę całopalną i swoje ofiary wspólnotowe tak, jak składa w dzień szabatu, i wyjdzie. Po jego wyjściu zamknie się bramę.

^{46.13} Codziennie złożysz w ofierze dla PANA jednorocznego baranka bez skazy na ofiarę całopalną. Co rano złożysz go w ofierze^[278]. ^{46.14} Jako ofiarę pokarmową złożysz do niego co rano w ofierze szóstą część efy i trzecią część hinu oliwy dla zwilżenia najprzedniejszej mąki na ofiarę pokarmową dla PANA. Są to nakazy nieustannej ofiary całopalnej^[279].

^{46.15} Baranka, ofiarę pokarmową i oliwę złożą co rano jako nieustanną ofiarę całopalną^[280].

^{46.16} Tak mówi Pan BÓG: Jeśli książę wręczy dar jednemu ze swoich synów, to będzie to dziedzictwo jego i jego dzieci, ich dziedziczna posiadłość. ^{46.17} Jeśli zaś wręczy dar ze swego dziedzictwa jednemu ze swoich sług, to będzie to należało do niego aż do roku jego wyzwolenia i wróci do księcia. Jego dziedzictwo będzie tylko dla jego synów.

^{46.18} Książę nie weźmie z dziedzictwa ludu, żeby ograbić ich z ich posiadłości. Ze swojej posiadłości będzie dawał w dziedzictwo swym synom, żeby nikt z Mojego ludu nie był pozbawiony swej posiadłości^[281].

^{46.19} Wprowadził mnie potem przez wejście, znajdujące się z boku bramy do świętych sal dla kapłanów, które były zwrócone ku północy. Oto tam było miejsce wysunięte najdalej na zachód. ^{46.20} Powiedział do mnie: To jest miejsce, w którym kapłani będą gotować mięso ofiary zadośćuczynienia i ofiary przebłagalnej za grzech, gdzie będą piec ofiarę pokarmową, żeby nie wychodzili na dziedziniec zewnętrzny, by nie uświęcić ludu^[282].

^{46.21} Wyprowadził mnie następnie na dziedziniec zewnętrzny i oprowadził po czterech rogach dziedzińca. Oto w każdym rogu dziedzińca znajdował się dziedziniec. ^{46.22} W czterech rogach dziedzińca były cztery małe^[283] dziedzińce – miały czterdzieści łokci długości i trzydzieści szerokości.

Cztery narożne dziedzińce miały jeden wymiar. ^{46.23} Wszystkie cztery miały obmurowanie dookoła. Paleniska były położone wewnątrz^[284] otaczających obmurowań. ^{46.24} Powiedział do mnie: Oto miejsca^[285] palenisk, w których służba świątyni gotuje mięso krwawej ofiary ludu.

Księga Ezechiela 47

Życiodajne źródło

^{47.1} Zawrócił mnie do wejścia do świątyni. Oto woda wypływała spod progu świątyni w kierunku wschodnim, gdyż fasada świątyni była skierowana na wschód. Woda wypływała spod prawego boku świątyni, z południowej strony ołtarza^[286]. ^{47.2} Wyprowadził mnie potem przez bramę północną i poprowadził drogą zewnętrzną do bramy zewnętrznej, zwróconej ku wschodowi. Oto woda wypływała z prawego boku. ^{47.3} Gdy ten mężczyzna szedł w kierunku wschodnim, to miał w swej ręce sznur. Odmierzył tysiąc łokci i przeprowadził mnie przez wodę. Woda sięgała po kostki. ^{47.4} Odmierzył następnie tysiąc łokci i przeprowadził mnie przez wodę. Woda sięgała po kolana. Odmierzył potem tysiąc łokci i przeprowadził mnie przez wodę. Woda sięgała po biodra. ^{47.5} Odmierzył znowu tysiąc łokci. Był to już strumień, którego nie mogłem przejść, gdyż poziom wody był wysoki – woda do pływania. Był to strumień, którego nie można przejść.

^{47.6} Powiedział do mnie: Czy widziałeś, synu człowieczy? I poprowadził mnie z powrotem na brzeg strumienia. ^{47.7} Gdy wróciłem, oto na brzegu strumienia było bardzo dużo drzew z jednej i z drugiej strony.

^{47.8} Powiedział wtedy do mnie: Wody te płyną w kierunku obszaru wschodniego, spływają na równinę i wpadają do morza, do morza gorzkiego i jego wody zostają uzdrowione^[287]. ^{47.9} Stanie się, że wszelka istota żywa, która pełza, wszędzie tam, gdzie wpłynie strumień, będzie żyć. Będzie bardzo dużo ryb, bo będą tam wpływać te wody i wody morza będą uzdrowione. Będzie żyć wszystko tam, dokąd wpłynie ten strumień.

^{47.10} Stanie się, że rybacy będą stać nad nim, od En-Gedi aż po En-Eglaim, będzie to miejsce na rozciąganie sieci. Ryby będą według swojego gatunku jak ryby Wielkiego Morza, bardzo liczne. ^{47.11} Jego bagna i zalewy nie będą uzdrowione. Będą przeznaczone do wydobywania soli. ^{47.12} Nad

strumieniem, nad jej brzegami z tej i z tamtej strony, będzie rosło wszelkie drzewo owocowe. Ich liście nie będą więdnąć, a ich owoce nie ustaną. Każdego miesiąca będą owocować, bo jej wody wychodzą z przybytku. Jego owoce będą do jedzenia, a jego liście na lekarstwo.

Podział ziemi świętej

^{47.13} Tak mówi Pan BÓG: To jest granica, którą wyznaczycie w dziedzictwo, kraj dla dwunastu plemion Izraela. Józefowi podwójną część. ^{47.14} Odziedziczycie ją, każdy tak, jak jego brat, gdyż przysiągłem ^{a[288]}, że dam ją waszym ojcom. Kraj ten przypadnie wam w dziedzictwo ^b. ^{47.15} To jest granica kraju: Od strony północnej, od Wielkiego Morza, w kierunku Chetlon do wejścia do Sedad ^[289], ^{47.16} Chamat, Berota, Sibraim, które jest między obszarem Damaszku a między obszarem Chamat, Chaser-Hattikon, które jest na granicy Chauranu. ^{47.17} Granica będzie biec od morza do Chasar-Enon ^{a[290]}. Obszar Damaszku będzie na północ, i na północ obszar Chamat. To jest strona północna ^b. ^{47.18} Strona wschodnia: Od granicy między Chauranem, między Damaszkiem, między Gileadem, między krajem Izraela, od granicy Jordanu do Morza Wschodniego, do Tamar ^{a[291]}. To jest strona wschodnia ^b. ^{47.19} Strona południowa w kierunku południa: Od Tamar do wód Meribot Kadesz, potokiem do Wielkiego Morza. To jest strona południowa, na południu ^[292]. ^{47.20} Strona zachodnia: Od granicy Wielkiego Morza aż do miejsca naprzeciw wejścia do Chamat. To jest strona zachodnia ^[293]. ^{47.21} Podzielicie sobie ten kraj według plemion Izraela. ^{47.22} Stanie się, że przypadnie on w dziedzictwo wam i cudzoziemcom wśród was, którzy zrodzą u was synów. Będą dla was jak tubylcy wśród synów Izraela. Wraz z wami przypadnie im dziedzictwo pośród plemion Izraela ^[294]. ^{47.23} I stanie się, że obcokrajowcy dadzą jego dziedzictwo wśród tego plemienia, w którym obcokrajowiec będzie przebywał – wyrocznia Pana Boga.

Księga Ezechiela 48

^{48.1} To są nazwy plemion: Od granicy północnej, idąc w kierunku Chetlon, do wejścia do Chamat i Chasar-Enan^[295], obszar Damaszku będącego na północ, po stronie Chamat, od wschodu do zachodu, będzie należeć do Dana – jedna część.

^{48.2} Obok obszaru Dana, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Asera – jedna część.

^{48.3} Obok obszaru Asera, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Neftalego – jedna część.

^{48.4} Obok obszaru Neftalego, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Manassesza – jedna część.

^{48.5} Obok obszaru Manassesza, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Efraima – jedna część.

^{48.6} Obok obszaru Efraima, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Rubena – jedna część.

^{48.7} Obok obszaru Rubena, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Judy – jedna część.

^{48.8} Obok obszaru Judy, od strony wschodniej po stronę zachodnią, będzie dział, który ofiarujecie, szerokości dwudziestu pięciu tysięcy trzin^[296] i długości takiej jak każda z części, od strony wschodniej po stronę zachodnią. Przybytek będzie w jego środku. ^{48.9} Dział, który ofiarujecie PANU, będzie mieć dwadzieścia pięć tysięcy trzin długości, a szerokości dwadzieścia tysięcy. ^{48.10} Do nich, do kapłanów, będzie należeć święty dział: na północy dwadzieścia pięć tysięcy trzin długości, na zachodzie dziesięć tysięcy szerokości, na wschodzie dziesięć tysięcy szerokości, na południu dwadzieścia pięć tysięcy długości – a w jego środku będzie przybytek PANA. ^{48.11} Do poświęconych kapłanów spośród synów Sadoka, którzy strzegli Mojej służby, a którzy nie zbłądzili, gdy bładzili synowie Izraela tak, jak zbłądzili lewici, ^{48.12} do nich będzie należał dar z daru kraju, najświętszy, obok obszaru lewitów. ^{48.13} Lewici otrzymają wzdłuż obszaru kapłanów obszar długości dwudziestu pięciu tysięcy trzin i szerokości dziesięciu tysięcy. Całość będzie miała dwadzieścia pięć tysięcy długości i dziesięć tysięcy szerokości. ^{48.14} Nie będą z niej sprzedawać ani zamieniać, ani odstępować tej najlepszej części kraju, bo jest święta dla PANA^[297].

48.15 Obszar pięciu tysięcy trzin, który pozostał z dwudziestu pięciu tysięcy szerokości, jest zwyczajny^[298], przeznaczony dla miasta na mieszkania i na wolną przestrzeń. Miasto będzie w jego środku. 48.16 Takie są jego wymiary: strona północna – cztery tysiące pięćset trzin, strona południowa – cztery tysiące pięćset, strona wschodnia – cztery tysiące pięćset i strona zachodnia – cztery tysiące pięćset^[299]. 48.17 Miasto będzie mieć przestrzeń wolną, od północy: dwieście pięćdziesiąt trzin, od południa: dwieście pięćdziesiąt, od wschodu: dwieście pięćdziesiąt i od zachodu: dwieście pięćdziesiąt. 48.18 Pozostała też część długości wzdłuż świętego daru: dziesięć tysięcy trzin na wschód i dziesięć tysięcy na zachód. Jego plon będzie służył na utrzymanie tych, którzy pracują w mieście. 48.19 Robotnicy miasta ze wszystkich plemion Izraela będą go uprawiać. 48.20 Cały dar będzie miał wymiary: dwadzieścia pięć tysięcy trzin na dwadzieścia pięć tysięcy. Ofiarujecie kwadrat, święty dar, wraz z posiadłością miasta.

48.21 A dla księcia będzie pozostała część z jednej i z drugiej strony świętego daru i posiadłości miasta, naprzeciw dwudziestu pięciu tysięcy trzin do granicy wschodniej i na zachód, naprzeciw dwudziestu pięciu tysięcy trzin do granicy zachodniej. Odpowiednio do innych, będzie należeć do księcia. Dar święty i przybytek świątyni będą w jej środku.

48.22 Posiadłość lewitów i posiadłość miasta będą w środku tego, co należy do księcia. Między obszarem Judy i między obszarem Beniamina będzie własność księcia.

48.23 Reszta plemion: od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Beniamina – jedna część.

48.24 Obok obszaru Beniamina, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Symeona – jedna część.

48.25 Obok obszaru Symeona, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Issachara – jedna część.

48.26 Obok obszaru Issachara, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Zabulona – jedna część.

48.27 Obok obszaru Zabulona, od strony wschodniej po stronę zachodnią, do Gada – jedna część.

48.28 Obok obszaru Gada, po stronie południowej, na południe, będzie granica, od Tamar, wód Meribat Kadesz i potoku, aż do Wielkiego Morza.

^{48.29} To jest kraj, który przypadnie w dziedzictwo plemionom Izraela i takie są ich części – wyrocznia Pana BOGA.

Nowa Jerozolima

^{48.30} Takie są wyjścia z miasta: Od strony północnej wymiar: cztery tysiące pięćset. ^{48.31} Bramy miasta są według imion plemion Izraela. Trzy bramy od północy: brama Rubena – jedna, brama Judy – jedna, brama Lewiego – jedna^[300]. ^{48.32} Od strony wschodniej: cztery tysiące pięćset. Trzy bramy: brama Józefa – jedna, brama Beniamina – jedna, brama Dana – jedna.

^{48.33} Strona południowa – wymiar: cztery tysiące pięćset. Trzy bramy: brama Symeona – jedna, brama Issachara – jedna, brama Zabulona – jedna.

^{48.34} Strona zachodnia: cztery tysiące pięćset. Trzy bramy: brama Gada – jedna, brama Asera – jedna, brama Neftalego – jedna. ^{48.35} Wokoło osiemnaście tysięcy trzcin. Odtąd nazwa miasta będzie: PAN jest tam^[301].

WSTĘP DO KSIĘGI DANIELA

Charakterystyka ogólna

Księga Daniela należy do najbardziej intrygujących ksiąg Pisma Świętego, a zarazem najbardziej kontrowersyjnych. W Biblii hebrajskiej została zaliczona do jej trzeciej części, tj. do „Pism”, chociaż Septuaginta umieściła ją wśród ksiąg prorockich.

Księga nosi imię głównego jej bohatera, a w opinii wielu biblistów – również jej autora. Jakkolwiek występuje częściowo w języku hebrajskim, a częściowo aramejskim ([Dn 2,4b-7,28](#)), przedstawia dzieło zwarte i jednolite, wskazujące na jednego autora (hagiografa). Rękopisy qumrańskie Księgi Daniela potwierdzają jej dwujęzyczność, a tekst jest identyczny z jej obecnym tekstem hebrajskim.

Autor i środowisko historyczne

Daniel wywodził się z arystokracji jerozolimskiej, ale nieznana jest jego genealogia. Samo imię nie było odosobnione w Izraelu. Nosił je np. jeden z synów Dawida ([1 Krn 3,1](#)) a także przywódca rodu ([Ezd 8,2](#)) oraz kapłan z czasów Ezdrasza ([Ne 10,7](#)). Znane było ono również w literaturze ugaryckiej (Daniil). Imię Daniel wspomina też Księga Ezechiela ([Ez 14,14](#)), lecz nie wszyscy bibliści identyfikują te postacie.

Większość współczesnych biblistów jest zdania, że księga powstała w II w. przed Chr. i została napisana przez anonimowego autora, żyjącego w czasach machabejskich, który pisał w okresie okrutnych rządów okupacyjnych króla syryjskiego Antiocha IV Epifanesa (panował w latach 175-164/5 przed Chr.), mniej więcej w latach 170-160 przed Chr., posługującego się imieniem Daniel, celem nadania odpowiedniego autorytetu swemu dziełu. Uważa się wszakże, że wiele opisów narracyjnych, a może także opisów objawień, mogło powstać wcześniej, w okresie wczesnohelleńskim lub nawet babilońsko-perskim.

Inni bibliści, a jest ich zdecydowana mniejszość, nawiązując do najstarszych tradycji judeochrześcijańskich, opowiadają się za Danielowym autorstwem księgi oraz wczesną, sięgającą VI w. przed Chr. datą jej

powstania, jak również uważają diasporę babilońską za miejsce powstania tekstu.

Księga dzieli się na dwie części: część narracyjną (rozdz. [Dn 1-6](#)) o motywach biograficzno-historycznych z tendencjami haggadycznymi, czyli pouczającymi, i część prorocką (rozdz. [Dn 7-12](#)) o charakterze apokaliptycznym, znanym częściowo z innych ksiąg biblijnych. Nie jest to jednak podział ścisły, gdyż w pierwszej części występują również elementy prorockie (np. wizja kolosa na glinianych stopach), podobnie jak w części drugiej są obecne elementy biograficzno-historyczne (np. niektóre przeżycia Daniela w czasach babilońskich i medo-perskich).

Pierwsza część księgi przedstawia dzieje Daniela, początkowo jako jednego z czterech wybitnych Judejczyków, wraz z nimi uprowadzonego do Babilonii przez króla Nebukadnessara (panował w latach 605/4-562 przed Chr.), i umieszczonego następnie w królewskiej szkole pałacowej, a po jej ukończeniu powołanego na wysokie urzędy państwowe, potem zaś jako mędrca, męża stanu i proroka Boga, który przebywał na dworze królewskim aż do końca monarchii babilońskiej oraz pierwszych władców perskich. W tej części występuje kilka epizodów z wczesnych lat Nebukadnessara i z końcowych dni ostatniego króla babilońskiego, Belszassara (Baltazara), oraz z początków monarchii perskiej.

Druga część przedstawia cztery wielkie cykle prorocze: z pierwszego roku panowania Belszassara (wizja czterech bestii), z trzeciego roku jego panowania (wizja barana i kozła), z pierwszego roku panowania Dariusza Meda (wizja wyjaśniająca proroctwo o tygodniach) oraz z trzeciego roku panowania Cyrusa II (wizja o mężu w białych szatach oraz o zmaganiach królów północy i południa, jak również o czasach ostatecznych). Wizję trzecią można traktować jako jedną wizję prezentowaną na przestrzeni szeregu lat w dwóch aktach. Z trzeciego roku panowania Cyrusa II pochodzi ostatnia wzmianka o Danielu.

Treść księgi ukazuje Daniela jako człowieka o pięknych cechach charakteru, wiernego Prawu i swej religii aż do heroizmu, odznaczającego się żywą wiarą i żarliwą modlitwą. Obdarowanego przez Boga mądrością i charyzmatem prorockim, zatroskanego o losy swego narodu, cieszącego się u władców babilońskich i perskich wysokim autorytetem moralnym.

Głównym jednakże motywem księgi jest przesłanie Boże, przekazane przez Daniela. Wskazuje ono na Boga jako najwyższego Króla narodów, Władcę świata, kierującego losami ludzkości aż do eschatycznej pełni Królestwa Bożego. Dzięki udzielonym objawieniom, Daniel mógł nie tylko poznać doświadczenia i sens siedemdziesięcioletniej niewoli babilońskiej Izraela, ale także ujrzeć w natchnieniu prorockim dzieje świata sięgające końca wieków.

Interesującym wątkiem jest nauka o aniołach i demonach oraz innych mocach duchowych i ziemskich, przeciwnych Bogu, Jego ludowi i planom Bożym, bardziej rozwinięta w stosunku do wcześniejszych ksiąg Biblii.

Ważnym elementem przekazu jest też motyw zmartwychwstania ([Dn 12,2](#)), stanowiący istotny aspekt eschatologii, którą przepojona jest cała księga.

Struktura

Daniel i jego towarzysze w Babilonie: 1,1 – 6,29

a. W szkole pałacowej: 1,1-20

b. Sen Nebukadnessara o posagu: 2,1-45

c. Złoty posąg Nebukadnessara: 3,1-30

d. Sen Nebukadnessara o drzewie: 3,31 – 4,34

e. Uczta Belszassara: 5,1-30

f. Daniel wśród lwów: 6,1-29

Wizje Daniela: 7,1 – 11,45

a. Pierwsza wizja: cztery bestie: 7,1-28

b. Druga wizja: baran i kozioł: 8,1 – 9,27

c. Trzecia wizja: wielkie zmagania narodów: 10,1 – 11,45

Koniec czasów: 12,1-13

KSIEGA DANIELA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#)

Księga Daniela 1

DANIEL I JEGO TOWARZYSZE W BABILONIE

W szkole pałacowej

^{1.1} W trzecim roku panowania Jojakima^{a[1]}, króla judzkiego, przybył Nebukadnessar^b, król babiloński, pod Jerozolimę i ją oblegał^c. ^{1.2} Pan wydał w jego ręce Jojakima, króla judzkiego, oraz część naczyń domu Bożego, które zabrał do ziemi Szinear^[2], do domu swojego boga, i umieścił te naczynia w skarbcu swego boga.

^{1.3} Następnie król polecił Aszfenazowi, przełożonemu swojej służby dworskiej^[3], sprowadzić młodych Izraelitów z królewskiego rodu i ze znamienitych rodzin, ^{1.4} młodzieńców bez jakiegokolwiek wady, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę, pojętnych i zdatnych do służby w królewskim pałacu, aby nauczyć ich pisma i języka chaldejskiego. ^{1.5} Król przydzielił im codzienne wyżywienie z potraw królewskich i wina, które sam pijał. Mieli być kształceni przez trzy lata, by po ich upływie podjąć służbę u króla^[4]. ^{1.6} Spośród Judejczyków znaleźli się wśród nich: Daniel^{a[5]}, Chananiasz^b, Miszael^c i Azariasz^d, ^{1.7} którym przełożony służby dworskiej nadał następujące imiona^{a[6]}: Danielowi – Belteszassar, Chananiaszowi – Szadrak, Miszaelowi – Meszak i Azariaszowi – Abed-Nego^b.

Próba wiary

^{1.8} Daniel jednak postanowił nie kłaść się^[7] spożywaniem potraw królewskich ani wina, które pijał król. Poprosił więc przełożonego służby dworskiej, aby nie musiał się kłaść. ^{1.9} Bóg zjednał Danielowi przychyłość i życzliwość przełożonego służby dworskiej. ^{1.10} Powiedział on do Daniela:

Boję się mojego pana, króla, który wyznaczył wam pożywienie i napoje. Jeśli zobaczy wasze twarze chudsze niż młodzieńców w waszym wieku, wówczas narazicie mnie^[8] na niebezpieczeństwo ze strony króla. ^{1.11} Wtedy Daniel powiedział do nadzorcy, którego przełożony służby dworskiej ustanowił nad Danielem oraz nad Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: ^{1.12} Poddaj, proszę, twoje sługi dziesięciodniowej próbie. Niech nam podają jarzyny do jedzenia i wodę do picia. ^{1.13} Potem zobaczysz jak my wyglądamy, a jak wyglądają młodzieńcy, jedzący królewskie potrawy. Następnie postąpisz ze swoimi sługami według tego, co będziesz widział. ^{1.14} Zgodził się więc na ich prośbę i poddał ich dziesięciodniowej próbie. ^{1.15} Po upływie dziesięciu dni okazało się, że ich wygląd był lepszy, ciało zaś tęższe niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie. ^{1.16} Wtedy nadzorca odstawiał przeznaczone dla nich potrawy i wino, które mieli pić, a podawał im jarzyny. ^{1.17} Bóg zaś obdarzył tych czterech młodzieńców umiejętnością rozumienia wszelkiego pisma oraz mądrością. Ponadto Daniel rozeznawał widzenia i sny.

Nagroda za wierność

^{1.18} Gdy upłynęły dni ustalone przez króla i nadszedł czas, by mu ich przedstawić, przełożony służby dworskiej przyprowadził ich do Nebukadnessara. ^{1.19} Wówczas król rozmawiał z nimi, lecz nie znaleziono wśród nich nikogo równego Danielowi, Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi. Zaczęli więc pełnić służbę u króla. ^{1.20} Król radził się ich we wszystkich sprawach, wymagających roztropności i wiedzy. Uznawał ich za dziesięciokrotnie lepszych niż wszyscy wróżbici, tłumaczący sny w całym jego królestwie. ^{1.21} Daniel przebywał na dworze aż do pierwszego roku panowania króla Cyrusa^[9].

Księga Daniela 2

Sen Nebukadnessara o posągu

^{2.1} W drugim roku^{a[10]} swojego panowania Nebukadnessar miał sny. Ogarnął go niepokój i nie mógł już zasnąć^b. ^{2.2} Kazał zatem wezwać tłumaczy snów, wróżbitów, magów i Chaldejczyków, aby mu wyjaśnili jego

sen^[11]. Oni zaś przyszedli i stanęli przed królem. ^{2.3} Wtedy król powiedział do nich: Miałem sen i ogarnął mnie niepokój, dlatego chciałbym zrozumieć ten sen.

Kłeska mędrców babilońskich

^{2.4} Chaldejczycy odpowiedzieli po aramejsku^[12]: O, królu, żyj wiecznie! Opowiedz sen swoim sługom, a wyjaśnimy ci jego znaczenie. ^{2.5} Wówczas król powiedział Chaldejczykom: Oto, co postanowiłem^[13]: Jeżeli mi nie opowiecie snu i nie wyjaśnicie jego znaczenia, to zostaniecie posiekani na kawałki, a wasze domy zostaną obrócone w gruzy. ^{2.6} Jeżeli zaś opowiecie mi sen i wyjaśnicie jego znaczenie, to otrzymacie ode mnie dary i nagrodę oraz dostapicie wielkich zaszczytów. A więc przedstawcie mi sen i wyjaśnijcie jego znaczenie.

^{2.7} Wówczas powiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś wyjaśnimy mu jego znaczenie. ^{2.8} Lecz król odpowiedział: Wiem z pewnością, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ widzicie, iż postanowiłem, ^{2.9} że jeśli nie wyjawicie mi snu, to tylko jeden los może was spotkać. Zmówiliście się więc, aby dać mi kłamliwą i przewrotną odpowiedź, póki się czas nie zmieni. Dlatego opowiedzcie mi ten sen, abym wiedział, że możecie wyjawić jego znaczenie. ^{2.10} Chaldejczycy jednak odpowiedzieli królowi: Nie ma na ziemi człowieka, który mógłby spełnić żądanie króla. Zresztą żaden król, choćby był wielki i potężny, nie wymaga podobnej rzeczy od tłumacza snów, wróżbity ani Chaldejczyka. ^{2.11} Pytanie bowiem, które król stawia, jest trudne i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć, z wyjątkiem bogów, którzy nie mieszkają wśród ludzi^[14].

^{2.12} Wówczas król wpadł w wielki gniew i szął i kazał zgładzić wszystkich mędrców babilońskich.

Daniel ocala mędrców babilońskich

^{2.13} Gdy król wydał rozkaz zabicia wszystkich mędrców, wówczas poszukiwano także Daniela i jego towarzyszy, aby ich zabić. ^{2.14} Wtedy Daniel zwrócił się przezornie i rozważnie do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, który miał zabić mędrców babilońskich, ^{2.15} i powiedział do Arioka, królewskiego dowódcy: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok wyjaśnił wtedy Danielowi całą sprawę. ^{2.16} Daniel udał się

więc do króla z prośbą, aby mu dał czas na wyłożenie snu. ^{2.17} Następnie wrócił do domu i przedstawił sprawę swoim towarzyszom: Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ^{2.18} aby wyblągali miłosierdzie u Boga niebios^[15] w związku z tą tajemniczą zagadką, żeby Daniel i jego towarzysze nie musieli zginąć wraz z pozostałymi mędrkami babilońskimi. ^{2.19} Wtedy Daniel otrzymał w nocnym widzeniu^[16] objawienie tajemnicy, za co wysławiał Boga niebios ^{2.20} tymi słowami:

Niech będzie imię Boga
błogosławione
przez wszystkie wieki!^[17]
Mądrość bowiem i moc
należą do Niego!

^{2.21} On zmienia czasy i pory,
usuwa królów i ustanawia królów^[18],
daje mędrcom mądrość,
a rozumnym wiedzę.

^{2.22} On odsłania to,
co głębokie i ukryte,
i zna to, co spowija ciemność,
światłość zaś mieszka z Nim.

^{2.23} Ciebie, Boże moich ojców, sławię i uwielbiam,
za mądrość i moc, które mi dałeś,
a teraz wyjawileś mi to,
o co Cię błagaliśmy.
Ty pozwoliłeś nam
zrozumieć żądanie króla.

^{2.24} Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król zlecił zgładzenie mędrców babilońskich, i tak do niego powiedział: Nie zabijaj mędrców babilońskich! Zaprowadź mnie do króla, a ja wyjaśnię mu sen. ^{2.25} Ariok niezwłocznie więc zaprowadził Daniela do króla i tak mu powiedział: Znalazłem człowieka spośród uprowadzonych z Judy, który wyjaśni sen królowi.

Daniel przed Nebukadnessarem

^{2.26} Wówczas król zapytał Daniela, który miał na imię Belteszassar: Czy ty rzeczywiście możesz opowiedzieć mi sen, który miałem, i wyjaśnić jego znaczenie? ^{2.27} Daniel, zwracając się do króla, powiedział: Tajemnicy, o którą król pyta, nie są w stanie wyjawić ani mędrcy, ani wróżbici, ani tłumacze snów, ani astrologowie. ^{2.28} Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice. On też oznajmia królowi Nebukadnessarowi, co nastąpi przy końcu dni. Oto twój sen i widzenie, jakie miałeś na swoim łożu: ^{2.29} Na tym łożu, królu, ogarnęły cię widzenia, dotyczące przyszłości, a Ten, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ^{2.30} Mnie zaś, nie dzięki mądrości, której nie mam bynajmniej więcej niż inni ludzie, została objawiona ta tajemnica, lecz abym udzielił królowi wyjaśnienia, byś zrozumiał myśli swojego serca.

Kolos na glinianych stopach

^{2.31} Patrzyłeś, królu, i zobaczyłeś olbrzymi posąg. Przed tobą posąg wielki, jego blask niezwykły, a wygląd straszny. ^{2.32} Głowa tego posągu była z czystego złota, jego pierś i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ^{2.33} nogi z żelaza, stopy zaś częściowo z żelaza, a częściowo z gliny. ^{2.34} Patrzyłeś, a wtem bez udziału człowieka oderwał się kamień^[19], który ugodził posąg w jego stopy z żelaza i gliny, i je zmiażdżył. ^{2.35} Wtedy również uległy skruszeniu żelazo, glina, miedź, srebro i złoto, i stały się jak plewy na klepisku w lecie. Wiatr je rozniósł i nie pozostał po nich żaden ślad. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i nappełnił całą ziemię^[20].

^{2.36} Taki jest sen, a teraz przedstawimy królowi jego znaczenie. ^{2.37} Ty, królu, jesteś królem królów, któremu Bóg niebios powierzył królowanie, moc, siłę i chwałę. ^{2.38} W twoje ręce oddał wszystkich ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne, gdziekolwiek żyją, a ciebie uczynił władcą nad tym wszystkim. To ty jesteś głową ze złota. ^{2.39} Po tobie jednak powstanie inne królestwo, słabsze niż twoje, potem trzecie królestwo, miedziane, które zawładnie całą ziemią. ^{2.40} Natomiast czwarte królestwo będzie potężne jak żelazo, które wszystko miażdży. Jak żelazo wszystko łamie i kruszy, tak ono wszystko złamie i skruszy. ^{2.41} A to, że widziałeś palce i stopy częściowo z gliny garncarskiej, częściowo zaś z żelaza, znaczy, że to królestwo będzie podzielone, lecz zachowa coś z trwałości żelaza. To zaś,

że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, ^{2.42} a palce u stóp były częściowo z żelaza, a częściowo z gliny, oznacza, że królestwo będzie częściowo mocne, a częściowo kruche. ^{2.43} A to, że widziałeś żelazo zmieszane z mulistą gliną, znaczy, że ludy spokrewnią się ze sobą^{a[21]}, lecz nie wytworzą trwałych więzi^b, podobnie jak żelazo nie da się połączyć z gliną. ^{2.44} W czasach^[22] tych królów Bóg niebios wzbudzi królestwo, które nigdy nie ulegnie zniszczeniu, ani też to królestwo nie zostanie przekazane żadnemu innemu ludowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze. ^{2.45} Widziałeś przecież, że kamień oderwał się od góry bez udziału człowieka i stał żelazo, miedź, glinę, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi to, co ma nadejść. Sen jest prawdziwy, a jego wyjaśnienie pewne.

Wywyższenie Daniela

^{2.46} Wtedy król Nebukadnessar padł na twarz, oddał pokłon Danielowi i rozkazał złożyć mu ofiarę oraz wonne kadzidła. ^{2.47} Następnie zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem bogów i Panem królów. To On objawia tajemnice, gdyż ty mogłeś tę tajemnicę wyjawić. ^{2.48} Potem król wywyższył Daniela, obdarzył go wieloma kosztownymi darami oraz uczynił namiestnikiem całej prowincji babilońskiej i zwierzchnikiem wszystkich mędrców babilońskich. ^{2.49} Daniel poprosił jednak króla, aby zarząd prowincji babilońskiej powierzył Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Nego, sam zaś pozostał na dworze królewskim.

Księga Daniela 3

Złoty posąg Nebukadnessara

^{3.1} Król Nebukadnessar sporządził złoty posąg wysokości sześćdziesięciu łokci^{a[23]} i szerokości sześciu łokci. Postawił go na równinie Dura^b w prowincji babilońskiej. ^{3.2} Potem król Nebukadnessar posłał po satrapów, namiestników, rządców, radców, skarbników, sędziów, prawników i wszystkich zarządców prowincji, aby przybyli na poświęcenie posągu, który wzniosł sam król Nebukadnessar. ^{3.3} Zebrali się więc satrapowie, namiestnicy, rządcy, radcy, skarbnicy, sędziowie, prawnicy i wszyscy zarządcy prowincji na poświęcenie posągu wzniesionego przez króla

Nebukadnessara i stanęli przed posągiem, który wzniosł on sam.

^{3.4} Wówczas herold donośnym głosem obwieścił: Rozkazuję wam, narody, plemiona i języki^[24], ^{3.5} abyście w chwili, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium^[25], dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadli i oddali pokłon złotemu posagowi, który wzniosł król Nebukadnessar. ^{3.6} Kto by jednak nie upadł i nie oddał pokłonu^{a[26]}, to zostanie niezwłocznie wrzucony do rozpalonego pieca^b. ^{3.7} Gdy więc wszystkie ludy usłyszały dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wówczas wszystkie narody, ludy i języki padły, oddając pokłon złotemu posagowi, który wzniosł król Nebukadnessar.

Stanowczość przyjaciół Daniela

^{3.8} Wtedy niektórzy Chaldejczycy przyszli do króla Nebukadnessara, złośliwie oskarżając Judejczyków, ^{3.9} i powiedzieli królowi Nebukadnessarowi: O, królu, żyj wiecznie! ^{3.10} Ty, królu, zarządziłeś, aby każdy, gdy usłyszy dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł i oddał pokłon złotemu posagowi. ^{3.11} Kto by zaś nie upadł i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego pieca. ^{3.12} Są tutaj jednak Judejczycy, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej, Szadrak, Meszak i Abed-Nego, którzy nie liczą się z tobą, królu, nie służą twojemu bogu i nie oddają pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłeś.

^{3.13} Wówczas Nebukadnessar z wściekłością i gniewem rozkazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abed-Nego. Zaprowadzono ich więc przed króla, ^{3.14} on zaś zapytał ich: Czy jest prawda, Szadraku, Meszaku i Abed-Nego, że nie służycie moim bogom i nie oddaliście pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłem? ^{3.15} Czy teraz jesteście gotowi, gdy usłyszycie dźwięk rogu, fletu, lutni, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upaść i oddać pokłon posagowi, który wzniosłem? Jeżeli jednak nie oddacie pokłonu, to zostaniecie niezwłocznie wrzuceni do rozpalonego pieca. Czy jest jakiś bóg, który mógłby was wyratować z moich rąk? ^{3.16} Wtedy Szadrak, Meszak i Abed-Nego, zwracając się do króla Nebukadnessara, oświadczyli: W tej sprawie nie musimy tobie, królu, odpowiadać. ^{3.17} Jeżeli nasz Bóg, któremu służymy,

jest w stanie nas wybawić z rozpalonego pieca, to może nas wybawić również z twej ręki, królu! ^{3.18} Jeżeli zaś nie, to wiedz, królu, że i tak nie będziemy służyć twemu bogu ani oddawać pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłeś.

Kara ognia

^{3.19} Wtedy Nebukadnessar zapłonął gniewem wobec Szadraka, Mészaka i Abed-Nego, a wyraz jego twarzy się zmienił. W odpowiedzi rozkazał, aby rozpalono piec siedem razy mocniej niż to zwykle czyniono.

^{3.20} Najsilniejszym swoim wojownikom polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nego i wrzucić ich do rozpalonego pieca. ^{3.21} Ci ludzie związali ich więc w płaszczach, spodniach, czapkach i pozostałych ubraniach, i wrzucili do rozpalonego pieca. ^{3.22} Ponieważ jednak rozkaz królewski był surowy, a piec nadmiernie rozpalony, dlatego płomień ognia pochłonął ludzi, którzy wrzucili Szadraka, Mészaka i Abed-Nego. ^{3.23} Ci zaś trzej mężczyźni: Szadrak, Mészak i Abed-Nego, wpadli związani do środka rozpalonego pieca.

Cudowne ocalenie

^{3.24} Wtedy król Nebukadnessar przeląkł się, powstał pospiesznie i zapytał swoich doradców: Czy nie trzech związanych mężczyzn wrzuciliśmy do ognia? Oni zaś odpowiedzieli królowi: Istotnie, królu. ^{3.25} On odrzekł: Oto ja widzę czterech rozwiązanych mężczyzn, przechadzających się pośród ognia i nie dzieje im się nic złego, wygląd zaś czwartego podobny jest do syna bogów^[27].

^{3.26} Wówczas Nebukadnessar zbliżył się do otworu płonącego pieca i zawołał: Szadraku, Mészaku, Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga^[28], wyjdźcie i chodźcie tutaj. Wtedy Szadrak, Mészak i Abed-Nego wyszli z ognia. ^{3.27} Gdy zaś zebrali się satrapowie, namiestnicy, rządcy i doradcy królewscy, to stwierdzili, że ogień nie miał władzy nad ciałami tych mężczyzn, tak że nawet włos z ich głów nie uległ spaleni, ich płaszcze nie zostały uszkodzone i nie było czuć od nich swądu spalenizny. ^{3.28} Wtedy Nebukadnessar powiedział: Niech będzie błogosławiony Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nego, który posłał swojego anioła i uratował swoje sługi. W Nim położyli swoją ufność i nie usłuchali królewskiego dekretu, woleli bowiem wydać swoje ciała, niż służyć i oddawać pokłon innemu bogu,

oprócz swojego Boga. ^{3.29} Dlatego wydaję rozkaz, aby każdy – bez względu na przynależność narodową, rodową, czy język – kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nego, został posiekany na kawałki, a jego dom obrócony w gruzy. Nie ma bowiem innego Boga, który mógłby uratować, jak tylko Ten. ^{3.30} Potem król obdarzył Szadraka, Mészaka i Abed-Nego godnościami w prowincji babilońskiej.

Sen Nebukadnessara o drzewie

^{3.31} Król Nebukadnessar do wszystkich narodów, pokoleń i języków, zamieszkujących całą ziemię: Pokój wasz niech będzie wielki!

^{3.32} Postanowiłem oznajmić wam znaki i cuda, jakie Najwyższy Bóg dla mnie uczynił.

^{3.33} O, jak wielkie są Jego znaki, jak potężne Jego cuda! Jego królestwo jest królestwem wiecznym, a Jego panowanie trwa z pokolenia na pokolenie.

Księga Daniela 4

^{4.1} Ja, Nebukadnessar, zażywałem spokoju w swoim domu i szczęśliwości w swoim pałacu. ^{4.2} Jednakże sen, który miałem, przeraził mnie, i to, co opanowało moje myśli na moim łożu oraz wizje w mojej głowie,

zaniepokoili mnie. ^{4.3} Toteż poleciłem, aby sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich, żeby mi wyjaśnili sen. ^{4.4} Zjawili się więc tłumacze snów, wróżbici, Chaldejczycy i astrologowie, ja zaś opowiedziałem im sen, ale oni nie mogli mi wyjaśnić jego znaczenia. ^{4.5} W końcu przybył do mnie Daniel, który otrzymał imię Belteszassar, na cześć imienia mojego boga, a w którym mieszka duch świętych bogów, i opowiedziałem mu sen: ^{4.6} Belteszassarze, przełożony tłumaczy snów! Wiem, że mieszka w tobie duch świętych bogów i żadna tajemnica nie stanowi dla ciebie trudności. Wyjaśnij mi znaczenie sennego widzenia, które miałem.

Opis snu

^{4.7} Oto widzenie, które miałem leżąc^{a[29]} na swoim łożu: w samym środku ziemi wyrosło drzewo niezwykle wysokie^b. ^{4.8} Drzewo było rosłe i potężne, wierzchołkiem sięgało nieba i było widoczne aż po krańce całej ziemi.

^{4.9} Jego liście były piękne, owoce obfite i dawało pożywienie wszystkim. Pod nim szukały cienia polne zwierzęta, a na jego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne. Jego owocami żywili się wszyscy^[30]. ^{4.10} Miałem jeszcze widzenia leżąc na swoim łożu: Oto Czuwający i Święty^[31] zstępował z nieba. ^{4.11} Zawołał on potężnym głosem: Zrąbcie drzewo i odetnijcie jego gałęzie, strząśnijcie liście i rozsypcie jego owoce! Zwierzęta niech uciekają spod niego, a ptaki z jego gałęzi! ^{4.12} Lecz pień z korzeniami pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni. Niech zwilża go rosa z nieba, niech dzieli trawę polną ze zwierzętami! ^{4.13} Jego ludzkie serce niech dozna przemiany i niech stanie się sercem zwierzęcym! I niech tak będzie przez siedem lat^[32]! ^{4.14} Takie jest postanowienie Czuwających i decyzja Świętych, aby żyjący poznali, że Najwyższy^[33] jest władcą nad królestwem ludzkim i może je dać, komu zechce, może nawet ustanowić nad nim najniższego z ludzi. ^{4.15} Oto sen, który widziałem ja, król Nebukadnessar. Teraz zaś, Belteszassarze, wyjaśnij mi jego znaczenie, ponieważ żaden z mędrców mojego królestwa nie mógł wyłożyć jego znaczenia, ty jednak możesz, gdyż posiadasz ducha świętych bogów.

Daniel wyjaśnia sen

^{4.16} Wówczas Daniel, który miał na imię Belteszassar, popadł na chwilę w głęboką zadumę, a jego myśli go zaniepokoiły. Król zaś odezwał się tymi słowami: Belteszassarze, niechaj sen i jego znaczenie cię nie trwożą! Na to Belteszassar odparł: Panie mój, oby ten sen dotyczył twoich wrogów, a jego znaczenie twoich przeciwników. ^{4.17} Drzewem, które widziałeś, jak rosło i stało się potężne, tak że jego wierzchołek sięgał nieba i było widoczne na całej ziemi, ^{4.18} którego liście były piękne, a owoce obfite, na pożywienie dla wszystkich, pod którym przebywały polne zwierzęta i na którego gałęziach gnieździły się ptaki podniebne, ^{4.19} jesteś ty, o królu. Wzrosłeś i stałeś się potężny, twoja wielkość dosięgła nieba, a twoje panowanie rozciąga się aż po krańce świata. ^{4.20} To zaś – że król widział Czuwającego i Świętego, który zstępował z nieba i powiedział: Zrąbcie drzewo i je zniszczcie, lecz pień z korzeniami pozostawcie w ziemi, i to w okowach z żelaza i brązu, wśród polnej zieleni; niech zwilża go rosa z nieba, niech dzieli los ze zwierzętami, i niech tak będzie przez siedem lat – ^{4.21} oznacza, o królu, że takie jest postanowienie Najwyższego, które się wypełni na

królu, moim panu: ^{4.22} Wypędzą cię spośród ludzi i będziesz przebywał wśród polnych zwierząt. Jak wołom będą ci dawać trawę do jedzenia, a rosa z nieba będzie cię zwilżać, i tak będzie przez siedem lat, aż uznasz, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim i może je dać, komu zechce^[34]. ^{4.23} To zaś, iż polecono, aby zostawić pień z korzeniami, oznacza, że twoje królestwo zostanie zachowane, aż poznasz, że władza należy do Niebios^[35]. ^{4.24} Dlatego, królu, przyjmij moją radę i zerwij ze swoimi grzechami przez czynienie sprawiedliwości a ze swoimi nieprawościami przez miłosierdzie wobec ubogich. Może wtedy dopiero twa pomyślność okaże się trwała. ^{4.25} Wszystko to miało się spełnić na królu Nebukadnessarze.

Pycha i upokorzenia króla

^{4.26} Po upływie dwunastu miesięcy, gdy król przechadzał się na tarasie królewskiego pałacu w Babilonie, ^{4.27} odezwał się tymi słowami: Czyż nie jest to wielki Babilon^[36], który ja zbudowałem jako siedzibę królewską mocą mojej potęgi i chwałą mojego majestatu? ^{4.28} Gdy jeszcze słowa te były na ustach króla, zagrzmiął głos z nieba^[37]: Zgodnie z zapowiedzią, królu Nebukadnessarze, królestwo zostanie ci odejęte! ^{4.29} Wypędzą cię spośród ludzi. Będziesz mieszkał wśród zwierząt i podawać ci będą jak wołom trawę na pokarm. Upłynie siedem lat, dopóki nie uznasz, że Najwyższy jest władcą nad królestwem ludzkim i może je dać, komu zechce. ^{4.30} W tej samej godzinie wypełniło się proroctwo^[38], dotyczące Nebukadnessara. Wypędzono go spośród ludzi, żywił się trawą jak woły, a rosa z nieba go zwilżała. Jego włosy urosły jak pióra orła, a jego paznokcie jak pazury ptaka.

^{4.31} Gdy zaś upłynęły wyznaczone dni, ja, Nebukadnessar, podniosłem oczy ku niebu. Wówczas powrócił mi rozum i błogosławiłem Najwyższego, uwielbiałem i wychwalałem Żyjącego na wieki, ponieważ Jego władza jest władzą wieczną, a Jego panowanie trwa przez wszystkie pokolenia.

^{4.32} Wszyscy mieszkańcy ziemi są jak nicość^[39], On zaś według swojej woli kieruje zastępami niebios i mieszkańcami ziemi. Nie ma nikogo, kto by mógł powstrzymać Jego rękę i kto by mógł powiedzieć do Niego: Co czynisz?

4.33 W tym czasie powrócił mi rozum jak również majestat i blask chwały mojego panowania. Moi doradcy i dostojnicy odszukali mnie i przywrócili mi władzę królewską. Uzyskałem nawet jeszcze wyższą godność. 4.34 Teraz ja, Nebukadnessar, wychwalam, wywyższam i wysławiam Króla Niebios, bo wszystkie Jego dzieła są prawdą, a Jego drogi sprawiedliwością, tych zaś, którzy postępują pysznie, może On poniżyć.

Księga Daniela 5

Uczta Belszassara

5.1 Król Belszassar^[40] urządził wielką ucztę dla swoich dostojników w liczbie tysiąca osób i w ich obecności pił wino. 5.2 Gdy zasmakował w winie, kazał przynieść srebrne i złote naczynia, które jego ojciec^[41], Nebukadnessar, zabrał ze świątyni w Jerozolimie, aby mogli z nich pić on i jego możnowładcy, oraz jego żony i nałożnice. 5.3 Przyniesiono więc złote i srebrne naczynia zabrane ze świątyni, domu Bożego, w Jerozolimie i pili z nich król, jego dostojnicy, żony i nałożnice. 5.4 Pijąc wino, wielbili bożki złote, srebrne, miedziane, żelazne, drewniane i kamienne^[42].

Tajemniczy napis na ścianie

5.5 W tej samej chwili ukazały się palce ludzkiej ręki i pisały naprzeciwko świecznika na wapiennej ścianie królewskiego pałacu. Król zaś widział piszącą rękę. 5.6 Wówczas wyraz twarzy króla zmienił się, jego myśli ogarnęło przerażenie, stawy biodrowe osłabły, a kolana drżały^[43].

5.7 Zawołał głośno, by sprowadzono wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, i powiedział do mędrców babilońskich: Ktokolwiek przeczyta to pismo i wyjaśni mi jego znaczenie, zostanie odziany w purpurę, otrzyma złoty łańcuch na szyję i będzie panował jako trzeci^[44] w królestwie.

5.8 Przybyli więc wszyscy mędrcy królewscy, ale nie mogli odczytać pisma ani podać królowi jego znaczenia. 5.9 Wtedy Belszassar przeraził się bardzo, zmienił się wyraz jego twarzy, a jego dostojników ogarnął niepokój. 5.10 Z powodu słów króla i jego dostojników królowa weszła do sali biesiadnej i powiedziała do króla: O, królu, żyj wiecznie! Nie lękaj się swoich myśli, a wyraz twojej twarzy niech się nie zmienia! 5.11 Jest przecież w twoim

królestwie człowiek, który posiada ducha świętych bogów. Za życia twojego ojca znajdowano w nim światło, rozum i mądrość podobną do mądrości bogów. Twój ojciec, król Nebukadnessar, ustanowił go zwierzchnikiem mędrców, wróżbitów, Chaldejczyków i astrologów, twój ojciec, król, ^{5.12} ponieważ stwierdzono u Daniela, któremu król nadał imię Belteszassar, nadzwyczajnego ducha, wiedzę i rozwagę oraz umiejętność wykładania snów, rozwiązywania rzeczy zawiłych i wyjaśniania tajemnic. Każ więc zawołać Daniela, a on ci wyjaśni znaczenie.

Wystąpienie Daniela

^{5.13} Wtedy Daniel został przyprowadzony przed króla, król zaś odezwał się do niego: Czy to ty jesteś Danielem, jednym z wygnańców judzkich, których król, mój ojciec, sprowadził z Judy? ^{5.14} Słyszałem o tobie, że posiadasz ducha bogów i że jest w tobie światło, rozwaga i nadzwyczajna mądrość. ^{5.15} Oto przyprowadzono do mnie mędrców i wróżbitów, aby odczytali to pismo i podali jego znaczenie. Oni jednak nie potrafili podać znaczenia napisu. ^{5.16} Słyszałem natomiast o tobie, że umiesz wyjaśniać i rozwiązywać tajemnice. Jeżeli więc odczytasz pismo i wyjaśnisz mi jego znaczenie, to zostaniesz odziany w purpurę, otrzymasz złoty łańcuch na szyję i będziesz jako trzeci panował w królestwie. ^{5.17} Wtedy Daniel, zwracając się do króla, oświadczył: Dary swoje zatrzymaj, a podarunki daj innym. Pismo jednak odczytam królowi i wyjaśnię jego znaczenie.

^{5.18} Królu, Najwyższy Bóg dał twemu ojcu, Nebukadnessarowi, królestwo, wielkość, chwałę i majestat. ^{5.19} Z powodu udzielonej mu potęgi wszystkie ludy, narody i języki odczuwały bojaźń i drżały przed nim. Zabijał, kogo chciał i pozostawiał przy życiu, kogo chciał. Kogo chciał, wywyższał, a kogo chciał, poniżał. ^{5.20} Gdy jednak jego serce uniosło się pychą, a jego duch się rozzuchwiał, wtedy został pozbawiony królewskiego tronu i odebrano mu chwałę^[45]. ^{5.21} Wypędzono go spośród ludzi, a serce jego upodobiło się do serca zwierząt i przebywał wśród dzikich osłów. Żywiono go trawą jak woły, a jego ciało zwilżała rosa z nieba, dopóki nie uznał, że Najwyższy Bóg panuje nad królestwem ludzkim i że ustanawia nad nim, kogo chce. ^{5.22} Ty zaś, jego synu, Belszassarze, nie upokorzyłeś swojego serca, chociaż wiedziałeś o tym wszystkim, ^{5.23} lecz uniosłeś się przeciw Panu Niebios. Przyniesiono ci bowiem naczynia Jego domu, a ty, twoi dostojnicy, żony i nałożnice piliście z nich wino. Wychwalałeś bogów

srebrnych i złotych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych, którzy nie widzą, nie słyszą i nie rozumieją, a Bogu, w którego mocy jest twoje życie i koleje losu^[46], czci nie oddałeś. ^{5.24} Dlatego On zesłał tę rękę, która napisała to pismo.

Zapowiedź upadku Babilonii

^{5.25} A oto treść pisma: mene, mene, tekel, ufarsin. ^{5.26} Takie jest zaś znaczenie wyrazów: mene – Bóg obliczył czas twojego panowania i ustalił jego kres. ^{5.27} Tekel – zważono cię na wadze i okazałeś się lekkim.

^{5.28} Peres – twoje królestwo uległo podziałowi i zostało dane Medom i Persom^[47]. ^{5.29} Wtedy na rozkaz Belszassara odziano Daniela w purpurę, nałożono mu na szyję złoty łańcuch i ogłoszono, że ma rządzić jako trzeci w królestwie. ^{5.30} Jeszcze tej samej nocy król chaldejski, Belszassar, został zabity^[48].

Księga Daniela 6

Daniel wśród lwów

Zawiść satrapów

^{6.1} Wówczas Dariusz, Med, liczący sześćdziesiąt dwa lata, objął królestwo^[49]. ^{6.2} Dariusz postanowił mianować stu dwudziestu satrapów^[50] na zarządców państwa, którzy byli rozmieszczeni w całym królestwie, ^{6.3} nad nimi zaś trzech zwierzchników, a jednym z nich był Daniel.

Satrapowie składali im sprawozdania, aby nie obciążać króla. ^{6.4} Ale Daniel wyróżniał się wśród zwierzchników i satrapów, gdyż posiadał niezwyklego ducha. Król więc zamierzał postawić go na czele całego królestwa.

^{6.5} W tej sytuacji zwierzchnicy i satrapowie postanowili znaleźć powód do oskarżenia Daniela w sprawach dotyczących królestwa. Nie mogli jednak znaleźć takiego powodu ani winy, był on bowiem godny zaufania i nie można mu było zarzucić żadnego zaniedbania ani błędu. ^{6.6} Wówczas ci ludzie powiedzieli: Nie możemy postawić Danielowi żadnego zarzutu, chyba że wysuniemy przeciw niemu oskarżenie związane z prawem jego Boga. ^{6.7} Zwierzchnicy więc i satrapowie pośpieszyli gromadnie do króla i tak do niego powiedzieli: O, królu Dariuszu, żyj wiecznie! ^{6.8} Wszyscy

zwierzchnicy państwa, namiestnicy i satrapowie, doradcy i rządcy uradzili, aby król wydał zarządzenie i ustanowił, że ktokolwiek w ciągu trzydziestu dni zanosiłby modlitwy do jakiegoś boga lub człowieka poza tobą, królu, zostanie wrzucony do jaskini lwów. ^{6.9} Teraz więc, królu, wydaj postanowienie i podpisz dekret, który byłby nieodwołalny, według nienaruszalnego prawa Medów i Persów. ^{6.10} Król Dariusz podpisał więc wtedy dekret i postanowienie.

Odwaga Daniela

^{6.11} Gdy Daniel dowiedział się, że dekret został podpisany, poszedł do swojego domu, gdzie w górnym pokoju miał okno skierowane ku Jerozolimie, i tam trzy razy dziennie padał na kolana, modlił się i uwielbiał swego Boga, tak samo, jak czynił to przedtem. ^{6.12} Wtedy ci ludzie przybyli gromadnie i znaleźli Daniela, który modlił się i wzywał swego Boga.

^{6.13} Potem udali się do króla i tak powiedzieli na temat królewskiego postanowienia: Czy nie podpisałeś postanowienia, że ktokolwiek zanosiłby w ciągu trzydziestu dni modlitwy do jakiegokolwiek boga lub człowieka poza tobą, królu, ma być wrzucony do jaskini lwów? Król odpowiedział: Rzeczywiście, jest to zgodne z nienaruszalnym prawem Medów i Persów.

^{6.14} Na to oni zwrócili się do króla: Oto Daniel, ten spośród uprowadzonych z Judy, nie liczy się z tobą, królu, ani z dekretem i postanowieniem podpisanym przez ciebie. Trzy razy dziennie odmawia swoje modlitwy.

^{6.15} Gdy król usłyszał te słowa, bardzo się zasmucił i postanowił ratować Daniela. Aż do zachodu słońca starał się go ocalić. ^{6.16} Lecz ci ludzie przybyli gromadnie do króla i powiedzieli: Wiedz, królu, że zgodnie z prawem Medów i Persów żaden zakaz czy dekret wydany przez króla nie może być odwołany. ^{6.17} Wtedy król polecił sprowadzić Daniela i wrzucić go do jaskini lwów. Król jednak zwrócił się do Daniela tymi słowami: Twój Bóg, któremu nieustannie służysz, cię uratuje. ^{6.18} Po czym przyniesiono kamień i zatoczono na otwór jaskini. Król zaś zapieczętował go swoją pieczęcią i pieczęciami swoich dostojników, aby w sprawie Daniela nic nie uległo zmianie. ^{6.19} Następnie król odszedł do swojego pałacu, przez całą noc nie spał, lecz pościł i nie pozwolił na rozrywki w swojej obecności.

Ocalenie

^{6.20} O świcie król wstał i udał się do jaskini lwów. ^{6.21} Gdy był blisko jaskini, zawołał do Daniela głosem pełnym bólu: Danielu, sługo żyjącego Boga, czy Bóg, któremu nieustannie służysz, zdołał cię wybawić od lwów? ^{6.22} Wtedy Daniel odpowiedział królowi: O, królu, żyj wiecznie! ^{6.23} Mój Bóg posłał swojego anioła i on zamknął paszcze lwom, dlatego nie wyrządziły mi krzywdy. On bowiem uznał mnie za niewinnego. Również wobec ciebie nie uczyniłem nic złego. ^{6.24} Wtedy król bardzo się ucieszył i kazał wydobyć Daniela z jaskini. Gdy go stamtąd wyciągnięto, nie znaleziono na nim żadnych obrażeń, bo zaufał swemu Bogu. ^{6.25} Natomiast tych ludzi, którzy oskarżyli Daniela, przyprowadzono na rozkaz króla i wrzucono do jaskini lwów wraz z ich dziećmi i żonami. Zanim spadli na dno jaskini, pochwyciły ich lwy i zmiażdżyły im wszystkie kości.

Wyznanie wiary Dariusza

^{6.26} Potem król Dariusz napisał do wszystkich narodów, ludów i języków, zamieszkujących całą ziemię^[51]: Pokój wasz niech będzie wielki!

^{6.27} Niniejszym wydaję dekret, by na całym obszarze mojego królestwa odczuwano lęk i drzenie przed Bogiem Daniela,

On bowiem jest Bogiem żyjącym
i trwa na wieki.

Jego królestwo jest niezniszczalne,
a Jego panowanie
trwać będzie do końca.

^{6.28} On ratuje i uwalnia,
oraz czyni znaki i cuda
na niebie i ziemi.

On uratował Daniela z mocy lwów.

^{6.29} Danielowi zaś dobrze się powodziło za panowania Dariusza i za panowania Cyrusa, Persa.

Księga Daniela 7

WIZJE DANIELA

Pierwsza wizja: cztery bestie

7.1 W pierwszym roku panowania Belszassara^[52], króla babilońskiego, Daniel miał senne widzenie, gdy leżał na swoim łożu. Następnie spisał sen i jego główne przesłanie. 7.2 Daniel powiedział: Miałem widzenie w nocy. Oto cztery wiatry niebios wzburzyły wielkie morze^[53]. 7.3 Wtedy cztery ogromne bestie, różniące się jedna od drugiej, wyszły z morza.

7.4 Pierwsza podobna była do lwa i miała skrzydła orła. Patrzyłem, aż wyrwano jej skrzydła, ją zaś samą podniesiono z ziemi i postawiono jak człowieka na dwu nogach i dano jej ludzkie serce.

7.5 Druga zaś bestia, inna od poprzedniej, była podobna do niedźwiedzia. Stała z jednej strony i miała trzy żebra w paszczy, między zębami. Powiedziano do niej: Wstań i najedz się mięsa do syta!

7.6 Potem zobaczyłem inną bestię, podobną do pantery, mającą na grzbiecie cztery ptasie skrzydła. Bestia ta miała też cztery głowy i dano jej władzę.

7.7 Następnie zobaczyłem w nocnych widzeniach czwartą bestię, okropną i przerażającą, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza, pożerała i kruszyła, a to, co pozostało, deptała łapami. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów^[54]. 7.8 Gdy uważnie przypatrywałem się rogom, zobaczyłem, że inny mały róg wyrósł między nimi i trzy spośród poprzednich rogów wyrwano przed nim. Oto ten róg miał oczy podobne do ludzkich oczu i usta, które mówiły zuchwałe rzeczy^[55].

Wizja sądu Bożego i postać Syna Człowieczego

7.9 Patrzyłem,
aż postawiono trony
i zasiadł Przedwieczny^[56].
Jego szata była biała jak śnieg,
a włosy Jego głowy
jakby z czystej wełny.
Jego tron był z ognistych płomieni,
zaś jego koła płonęły ogniem.

7.10 Strumień ognia wypływał
i rozlewał się przed Nim.
Służyło Mu tysiąc tysięcy,
a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy
stało przed Nim.

Sąd zasiadł i otwarto księgi.

7.11 Potem widziałem jak z powodu zuchwałych słów, które wypowiedział róg, zabito bestię. Patrzyłem aż jej ciało zniszczono i wrzucono do ognia.

7.12 Także pozostałym bestiom odebrano władzę, a długość ich życia dokładnie ustalono^[57].

7.13 Patrzyłem w nocnych widzeniach,
że na obłokach niebios
przybył ktoś podobny
do Syna Człowieczego^[58],
podszedł do Przedwiecznego
i wprowadzono go przed Niego.

7.14 Powierzono mu panowanie, chwałę i królestwo,
aby służyły mu wszystkie narody, ludy i języki.
Jego panowanie jest panowaniem wiecznym, które nie przeminie,
a jego królestwo
nie ulegnie zagładzie^[59].

Cztery królestwa i wiekuiste Królestwo Boże

7.15 Ja, Daniel, przeląknęłem się w duchu, a to, co widziałem, mnie przeraziło.

7.16 Zbliżyłem się więc do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe zrozumienie tego wszystkiego. On zaś, wyjaśniając mi znaczenie rzeczy, odpowiedział: 7.17 Te wielkie cztery bestie, to czterech królów^[60], którzy

powstaną na ziemi. 7.18 Lecz po nich królestwo przejmą święci Najwyższego i posiadą panowanie na zawsze i po wszystkie wieki.

7.19 Następnie chciałem się dowiedzieć prawdy o czwartej bestii, odmiennej od wszystkich pozostałych, bardzo groźnej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, pożerała i kruszyła, resztę zaś deptała łapami, 7.20 jak również o dziesięciu rogach na jej głowie i o innym rogu, przed którym, gdy zaczął wyrastać, trzy zostały wyłamane; o rogu, który miał oczy i usta, wypowiadające zuchwałe rzeczy, i wydawał się większy od innych.

7.21 Widziałem, że ten róg prowadził wojnę ze świętymi i ich zwyciężał^[61],

7.22 aż przybył Przedwieczny i oddano sąd świętym Najwyższego.

Wówczas nadszedł czas, aby święci posiedli królestwo^[62].

7.23 Tak odpowiedział:

Czwarta bestia

to czwarte królestwo,
które powstanie na ziemi,
różne od wszystkich królestw.
Pochłonie ono całą ziemię,
podepcze ją i zmiażdży.

7.24 Dziesięć zaś rogów znaczy,
że z tego królestwa powstanie dziesięciu królów^[63],
a po nich powstanie inny,
odmienny od poprzednich,
i poniżej trzech królów.

7.25 Będzie on wypowiadał słowa przeciw Najwyższemu^{a[64]}
i gnębił świętych Najwyższego,
będzie również chciał
zmienić czasy i prawo.
W jego ręce zostaną wydani
aż do czasu, dwóch czasów
i pół czasu^b.

7.26 Potem zasiądzie sąd,
który pozbawi go władzy,
aby go zniszczyć i zniweczyć do końca.

7.27 Królestwo zaś i panowanie
oraz wielkość królestw pod całym niebem
otrzyma lud
świętych Najwyższego.
Jego królestwo
będzie królestwem wiecznym.

Wszystkie władze Jemu będą służyć i Jemu będą poddane^[65].

7.28 Tu kończy się opis zdarzenia. Moje myśli bardzo mnie, Daniela,
przeraziły i zmienił się wyraz mojej twarzy, lecz zachowałem to wszystko
w swoim sercu.

Księga Daniela 8

Druga wizja: baran i kozioł

8.1 W trzecim roku panowania króla Belszassara^{a[66]}, ja, Daniel, miałem następne widzenie^b po tym, które ukazało mi się poprzednio^c.

8.2 Zobaczyłem w widzeniu, że byłem w Suzie, w warowni położonej w prowincji Elam^[67]. Zobaczyłem w widzeniu, że znajdowałem się nad kanałem Ulaj, ^{8.3} a gdy podniosłem oczy, oto zobaczyłem barana, stojącego nad kanałem. Miał dwa długie rogi, jednak jeden z nich był dłuższy, choć wyrósł później. ^{8.4} Widziałem, jak baran bódl w kierunku zachodnim, północnym i południowym, a żadne zwierzę nie mogło się mu oprzeć i nikt nie był w stanie uwolnić się z jego mocy. On zaś robił to, co chciał i stawał się coraz większy. ^{8.5} Gdy zastanawiałem się nad tym, wówczas z zachodu przybył kozioł. Unosił się nad całą ziemią, nie dotykając jej, i miał okazały róg między oczyma. ^{8.6} Zbliżył się do dwurożnego barana, którego widziałem stojącego nad kanałem, i rzucił się na niego z całą zawziętością swej mocy. ^{8.7} Widziałem, jak dopadł barana, zapłonął gniewem przeciwko niemu, uderzył go i złamał jego oba rogi. Baran zaś nie miał siły, aby mu się przeciwstawić. Powalił więc barana na ziemię i stratował, a nie było nikogo, kto by wyrwał barana z jego mocy.

8.8 Kozioł urósł niezmiernie, lecz gdy stał się potężny, jego wielki róg został złamany i w jego miejscu wyrosły cztery inne rogi, zwrócone w cztery strony świata^[68], ^{8.9} a z jednej z nich wyłonił się mały róg^{a[69]}, który szybko rósł ku południowi, ku wschodowi i ku Ozdobie^b. ^{8.10} Wzniósł się aż do zastępów niebios, część ich wraz z gwiazdami strącił na ziemię i podeptał^[70]. ^{8.11} Dosięgnął nawet Księcia zastępów, pozbawił Go ofiary nieustannej, zbezczescił^[71] miejsce Jego przybytku. ^{8.12} Zastępy wystąpiły buntowniczo przeciwko ofierze nieustannej i prawdę rzucił na ziemię. W swoim działaniu był skuteczny.

8.13 Wówczas usłyszałem świętego^{a[72]}, który mówił, gdy inny święty zadał pytanie temu właśnie mówiącemu: Jaki okres obejmuje widzenie, dotyczące ofiary nieustannej oraz zbrodni spustoszenia^b, i wydania świątyni oraz zastępów na podeptanie? ^{8.14} On zaś mi odpowiedział: Dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków^[73], a potem świątynia odzyska swoje prawa.

Wyjaśnienie wizji

8.15 Gdy ja, Daniel, miałem to widzenie i usiłowałem je zrozumieć, stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny. 8.16 Znad Ulaju usłyszałem głos człowieka, który wołał: Gabrielu^[74], wyjaśnij mu to widzenie! 8.17 Ten więc podszedł do miejsca, gdzie stałem, a gdy się przybliżył, ogarnęło mnie przerażenie i padłem na twarz. Wtedy powiedział mi: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie dotyczy końca czasów. 8.18 Gdy mówił do mnie, leżałem nieprzytomny, twarzą ku ziemi, lecz on dotknął mnie i postawił na moje miejsce^[75]. 8.19 Wówczas powiedział: Wyjaśnię ci, co ma nastąpić, gdy gniew ustanie, dotyczy to bowiem kresu wyznaczonego czasu. 8.20 Baran o dwóch rogach, którego widziałeś, oznacza królów Medów i Persów, 8.21 kosmaty kozioł zaś – króla Grecji^[76], a wielki róg między jego oczami – największego z jej królów. 8.22 A to, że został złamany i cztery inne wyrosły w jego miejscu, oznacza, że powstaną cztery królestwa, lecz nie będą one miały jego mocy.

8.23 Przy końcu ich królestw,
gdy występní dopełnią miary,
powstanie król zuchwały i chytry^[77].

8.24 Będzie też potężny,
ale nie dzięki swojej sile.
Dokona niebywałych zniszczeń
i powiedzie mu się
w jego poczynaniach.
Pokona możnowładców
i lud świętych.

8.25 Dzięki swej przebiegłości
skutecznie będzie się posługiwać podstępem.
Stanie się wyniosły
i nawet w czasach pokoju zniszczy wielu.
Gdy jednak powstanie
przeciw Księciu książąt,
zostanie złamany
bez udziału człowieka^[78].

8.26 Wizja zaś, dotycząca wieczorów i poranków^[79],
która została przedstawiona, zawiera prawdę.
Ty jednak zatrzymaj to widzenie w tajemnicy,

ponieważ dotyczy wielu dni.

8.27 Wtedy ja, Daniel, zemdlałem i chorowałem przez wiele dni. Gdy wyzdrowiałem, znowu zajmowałem się sprawami króla, byłem jednak wstrząśnięty tą wizją, której nie rozumiałem.

Księga Daniela 9

Proroctwo o siedemdziesięciu tygodniach

9.1 W pierwszym roku panowania Dariusza, syna Achaszwerosza, z rodu Medów, który został królem w królestwie chaldejskim^[80], 9.2 w pierwszym roku jego panowania, ja, Daniel, zbadalem w księgach liczbę lat, które – według słowa PANA, skierowanego do proroka Jeremiasza – powinny upłynąć od zburzenia Jerozolimy. Miało ich być siedemdziesiąt^[81].

9.3 Zwróciłem więc twarz do Pana Boga, aby się modlić i zanosić błagania, poszcząc, w worze i popiele.

Błagalna modlitwa Daniela

9.4 Modliłem się do PANA, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem^[82]:
O Panie mój, Boże wielki i groźny, Ty dochowujesz przymierza i udzielasz łaski tym, którzy Cię kochają i przestrzegają Twoich przykazań!

9.5 Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie, zbuntowaliśmy się i odstąpiliśmy od Twoich przykazań i ustaw. 9.6 Nie byliśmy posłuszni Twoim sługom, prorokom, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do wszystkich mieszkańców kraju^[83]. 9.7 U Ciebie, Panie, jest sprawiedliwość, a u nas wstyd, jak to jest dzisiaj, u Judejczyków, mieszkańców Jerozolimy i całego Izraela, bliskich i dalekich, przebywających we wszystkich krajach, dokąd ich wypędziłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali. 9.8 PANIE, wstyd jest na twarzach naszych, naszych królów, naszych przywódców i naszych przodków, gdyż zgrzeszyliśmy przeciw Tobie. 9.9 Ale u Pana, naszego Boga, jest miłosierdzie i przebaczenie, pomimo tego, że buntowaliśmy się przeciw Niemu, 9.10 nie słuchaliśmy głosu PANA, naszego Boga, aby postępować według Jego pouczeń, które nam dał przez swoje sługi, proroków. 9.11 Cały Izrael przekroczył Twoje Prawo i odwrócił się, aby nie słuchać Twojego głosu. Dlatego spadły na nas przekleństwo i klątwa^[84], które zostały

zapisane w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, gdyż zgrzeszyliśmy przeciw Niemu. ^{9.12} Spełnił więc swoje słowo, wypowiedziane przeciw nam i naszym sędziom, którzy wśród nas sprawowali sądy, iż sprowadzi na nas wielkie nieszczęście, jakiego nie było pod całym niebem, a które spotkało Jerozolimę. ^{9.13} Tak, jak zostało napisane w Prawie Mojżesza, dotknęło nas całe to nieszczęście. Nie prosiliśmy o zmiłowanie PANA, naszego Boga, nie odwróciliśmy się od naszych grzechów i nie staraliśmy się poznać Twojej prawdy. ^{9.14} PAN więc dopilnował, by nieszczęście spadło na nas, bo Pan, nasz Bóg, jest sprawiedliwy we wszystkich swoich czynach, my zaś nie posłuchaliśmy Jego głosu. ^{9.15} A teraz Panie, nasz Boże, który wyprowadziłeś swój naród z ziemi egipskiej potężnym ramieniem i zdobyłeś sobie imię, które masz do dzisiaj: zgrzeszyliśmy, postąpiliśmy bezbożnie. ^{9.16} Panie, stosownie do całej Twojej sprawiedliwości, niech odwróci się Twój gniew i zapalczywość od Twojego miasta, Jerozolimy, Twojej świętej góry^[85], bo z powodu naszych grzechów i win naszych przodków Jerozolima i Twój naród stali się przedmiotem szyderstwa u wszystkich naszych sąsiadów. ^{9.17} Teraz zaś, Boże nasz, wysłuchaj modlitwę Twojego sługi i jego błaganie. Rozjaśnij swoje oblicze nad Twoim zburzonym przybytkiem, Panie, przez wzgląd na siebie samego! ^{9.18} Nadstaw, mój Boże, ucha i wysłuchaj! Otwórz oczy i zobacz nasze zgłiszczą oraz miasto, nad którym wzywano Twojego imienia! Przecież zanosimy przed Tobą błagalne modlitwy nie ze względu na naszą sprawiedliwość, lecz ufni w Twoje wielkie miłosierdzie. ^{9.19} Panie, usłysz! Panie, odpuść! Panie, spójrz i zacznij działać, nie zwlekaj przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Twojego imienia bowiem wzywano nad Twoim miastem i nad Twoim narodem!

Kontynuacja anielskich wyjaśnień

^{9.20} Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając grzechy swoje i mojego narodu, Izraela, oraz składając przed PANEM, moim Bogiem, błagalne prośby za świętą górę mojego Boga, ^{9.21} gdy więc jeszcze wypowiadałem modlitwę, wówczas ten Gabriel, którego zobaczyłem w poprzednim widzeniu^{a[86]}, przybył pospiesznie w czasie wieczornej ofiary^b i dotknął mnie. ^{9.22} Gdy przybył^[87], rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, przyszedłem teraz, aby ci udzielić wyjaśnienia. ^{9.23} Gdy zacząłeś swoje

błagalne modlitwy, wydane zostało polecenie, ja zaś przybyłem, aby ci je oznajmić, gdyż jesteś umiłowanym. Zastanów się więc nad tym poleceniem i zrozum treść widzenia:

9.24 Siedemdziesiąt tygodni

wyznaczono twojemu narodowi i twojemu świętemu miastu,
by ustało przestępstwo
i zaniechano grzechu,
by dokonano prześlągnięcia za winę
i zaprowadzono wieczną sprawiedliwość,
jak również, by uznano
widzenie i proroka
oraz namaszczone
Miejsce Najświętsze.

9.25 Ty zaś zastanów się i zrozum:

Od wydania rozkazu,
dotyczącego powrotu i odbudowania Jerozolimy^{a[88]},
aż do Pomazańca^b, Księcia,
będzie siedem tygodni
i sześćdziesiąt dwa tygodnie^c.
Na nowo zostanie odbudowany dziedziniec i fosa,
jednak będą to czasy ucisku.

9.26 A po sześćdziesięciu

dwóch tygodniach
Pomazaniec zostanie stracony
i już go nie będzie^[89].
Miasto natomiast i świątynię
zniszczy lud księcia,
który nadejdzie,
lecz jego kres
nastąpi wśród powodzi.
Jednakże aż do końca
trwać będzie wojna
i spustoszenie, które zostało postanowione.

9.27 W przeciągu jednego tygodnia

umocni on przymierze z wieloma^{a[90]}.
W połowie tygodnia

zniesie ofiarę krwawą
i ofiarę pokarmową.

Natomiast ohydy spustoszenia^b rozprzestrzenia się aż do swej pełni,
a wówczas wyznaczona kara spadnie na tego, który dokonał spustoszenia^c.

Księga Daniela 10

Trzecia wizja: wielkie zmagania narodów

^{10.1} W trzecim roku panowania Cyrusa^[91], króla perskiego, zostało objawione słowo Danielowi, któremu nadano imię Belteszassar. Było ono prawdziwe i zapowiadało wielką wojnę. On zaś zastanowił się nad słowem i zrozumiał je dzięki otrzymanej wizji.

^{10.2} Ja, Daniel, byłem wówczas przez trzy tygodnie pogrążony w smutku.

^{10.3} Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina i nie namaszczałem się olejkami przez całe trzy tygodnie.

Mąż w białych szatach

^{10.4} Dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca^[92], gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest Tygrysu,

^{10.5} podniosłem oczy i zobaczyłem pewnego człowieka ubranego w lniąną szatę^[93]. Jego biodra były przepasane czystym złotem z Ufaz, ^{10.6} ciało zaś było podobne do chryzolitu^[94], jego twarz jaśniała jak błyskawica, jego oczy jak płonące pochodnie, jego ramiona i nogi błyszczały jak wypolerowana miedź, a dźwięk jego słów brzmiał jak głos tłumu. ^{10.7} Ja, Daniel, sam oglądałem tę wizję, a ludzie, którzy byli ze mną, jej nie widzieli, lecz ogarnęło ich wielkie przerażenie i uciekli, aby się ukryć.

^{10.8} Zostałem więc sam, by oglądać tę wspaniałą wizję, lecz opadłem z sił, mój wygląd odmienił się całkowicie i zupełnie osłabłem. ^{10.9} Wtedy usłyszałem dźwięk jego słów. Gdy one zabrzmiały, padłem nieprzytomny i leżałem twarzą ku ziemi. ^{10.10} Nagle dotknęła mnie czyjaś ręka i pociągnęła tak, że oparłem się na kolanach i dłoniach^[95]. ^{10.11} On zaś powiedział do mnie: Danielu, człowieku umiłowany! Rozważ słowa, które mówię do ciebie, i powstań, ponieważ właśnie do ciebie zostałem posłany. Gdy mówił do mnie te słowa, podniosłem się drżący.

Walki w świecie duchów

^{10.12} Następnie przemówił do mnie: Nie bój się, Danielu, od pierwszego bowiem dnia, kiedy zacząłeś się głębiej zastanawiać i okazałeś pokorę wobec swojego Boga, twoje słowa zostały wysłuchane, ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. ^{10.13} Lecz ksiązę królestwa Persów występował przeciwko mnie przez dwadzieścia jeden dni. Wówczas pospieszył mi z pomocą Michał^[96], pierwszy z najprzedniejszych książąt. Pozostałem więc przy królach Persji. ^{10.14} A teraz przybyłem, aby wyjaśnić ci to, co spotka twój naród w końcu czasów, bo to widzenie odnosi się właśnie do tych dni. ^{10.15} Gdy on mówił te słowa, schyliłem twarz ku ziemi i zamilkłem. ^{10.16} Wówczas ktoś podobny do człowieka dotknął moich warg. Otworzyłem więc usta i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie mój, ta wizja sprawiła mi ból i pozbawiła sił. ^{10.17} Jakże więc może taki sługa mojego Pana rozmawiać z kimś takim, jak mój Pan, skoro jestem całkiem bezsilny i nawet nie mogę złapać oddechu? ^{10.18} Wtedy znowu dotknął mnie ten, który miał wygląd człowieka i mnie umocnił. ^{10.19} Potem powiedział: Nie lękaj się, człowieku umiłowany! Pokój tobie! Bądź silny! Bądź silny! A gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, odzyskałem siły i odpowiedziałem: Niech mój Pan mówi, ponieważ uczyniłeś mnie silnym^[97].

Księga prawdy

^{10.20} Wtedy zapytał: Czy wiesz, dlaczego przybyłem do ciebie? Za chwilę muszę wrócić, żeby walczyć z księciem perskim, a gdy skończę, wówczas nadciągnie ksiązę grecki. ^{10.21} Najpierw jednak oznajmię ci to, co zostało zawarte w księdze^[98] prawdy. Nikt zaś nie pomoże mi być skutecznym przeciwko nim, jak tylko Michał, wasz ksiązę.

Księga Daniela 11

^{11.1} Dlatego też w pierwszym roku panowania Dariusza Meda stałem się dla niego wzmocnieniem i ochroną. ^{11.2} Teraz zaś oznajmiam ci prawdę: Powstanie w Persji jeszcze trzech królów, a czwarty zdobędzie większe bogactwa niż wszyscy. A gdy stanie się potężny dzięki swemu bogactwu, wtedy poderwie wszystkich przeciwko królestwu Grecji. ^{11.3} Potem wystąpi potężny król i będzie władał wielkim królestwem, czyniąc, co zechce.

^{11.4} Zaledwie jednak zacznie panować, jego państwo upadnie i zostanie podzielone na cztery strony świata^[99], ale nie między jego potomków i bez takiej władzy, jaką on sprawował. Jego królestwo zostanie bowiem rozdarte i przypadnie w udziale nie jego potomkom, lecz innym.

Wojny między królami północy i południa

^{11.5} Król południa stanie się potężny, lecz jeden z jego książąt okaże się silniejszy od niego i zapanuje nad państwem większym niż jego własne.

^{11.6} Jednak po upływie kilku lat połączą się i córka króla południa przybędzie do króla północy, aby doprowadzić do zgody. Nie powiedzie się jej jednak, a jej potomstwo nie przetrwa^[100]. Zostanie bowiem ona sama, ci, którzy z nią przyszli, jej dziecko oraz ten, który ją popierał w tym czasie.

^{11.7} Powstanie na jego miejsce odrośl z jej korzeni, wyruszy przeciw wojsku i wkroczy do twierdzy króla północy, pokona go i obejmie panowanie.

^{11.8} Zabierze także do Egiptu ich bogów wraz z ich podobiznami i drogocennymi przedmiotami oraz srebro i złoto. Na kilka lat odstąpi od króla północy. ^{11.9} Ten wtargnie wprawdzie do państwa króla południa, lecz powróci do swojego kraju. ^{11.10} Jednak jego synowie uzbroją się i zgromadzą liczne wojsko, a wówczas on sam wyruszy z mocą, zaleje, będzie parł do przodu, wzrastając w siłę, aż dojdzie pod samą jego twierdzę.

^{11.11} Wówczas król południa zawrze gniewem i wyruszy, by walczyć z królem północy, który wprawdzie przeciwstawi mu liczne wojsko, ale wojsko to dostanie się w jego ręce. ^{11.12} A gdy cała ta armia zostanie zniszczona, serce króla uniesie się pychą. Sprawí, że polegná dziesiátki tysięcy, lecz nie stanie się przez to potężniejszy.

^{11.13} Król północy ponownie wystawi armię, jeszcze większą niż poprzednio, i u kresu czasów wyruszy z mocą, licznym wojskiem i taborami. ^{11.14} Wtedy wielu zwróci się przeciwko królowi południa. Nawet gwałtownicy spośród synów twojego ludu powstaną, by wypełnić widzenie, ale upadną. ^{11.15} Król północy nadciągnie, usypie wał i zdobędzie warowne miasto. Siły zaś południa nie wytrzymają ani jego doborowe oddziały nie zdołają stawić oporu. ^{11.16} Przeciwnik zaś będzie mógł czynić to, co zechce i nikt nie zdoła mu się przeciwstawić. Stanie pośród kwitnącego kraju i własną ręką obróci go w perzynę. ^{11.17} Potem postanowi

wkroczyć z całą mocą swego królestwa. W tym celu zawrze z nim ugodę^[101], dając mu jedną z kobiet, aby doprowadziła jego królestwo do zguby. Ale intryga nie powiedzie się i to mu się nie uda. ^{11.18} Zwróci więc swój wzrok ku wyspom i wiele ich zdobędzie. Pewien wódz jednak położy kres popełnianej przez niego zniewadze tak, że nie będzie mógł odpłacić za swoją zniewagę. ^{11.19} I choć zwróci swój wzrok ku twierdzom swojego kraju, to jednak zachwieje się, upadnie i już go nie będzie.

Pustoszyciel

^{11.20} W jego miejsce powstanie ten, który pośle poborcę podatków do wspaniałego królestwa, ale po kilku dniach zostanie złamany. Nie stanie się to wskutek gniewu ani w wyniku wojny. ^{11.21} Po nim zaś powstanie ten, którym wzgardzono i nie dano mu królewskiej godności. Pojawi się nieoczekiwanie i dzięki intrygom opanuje królestwo. ^{11.22} Przed nim wojska jak powódź siał będą zniszczenie, pokona nawet księcia przymierza. ^{11.23} Po sprzymierzeniu się, będzie postępował zdradliwie. Wyruszy i stanie się silny, mimo nielicznych narodów, które z nim będą.

^{11.24} Wkroczy do spokojnych i bogatych prowincji i będzie czynił to, czego nie czynili ani jego ojciec, ani pozostali jego przodkowie. Zdobędzie łupy i rozdzieli bogactwa między swoich zwolenników. Będzie obmyślał plany przeciw warowniom, ale tylko do czasu. ^{11.25} Całym swoim sercem i całą swoją siłą zwróci się przeciw królowi południa, wyruszając z wielką armią. Król zaś południa będzie się przygotowywał do wojny. Zbierze liczne i potężne wojsko, ale nie powiedzie mu się, ponieważ uknują przeciw niemu plany. ^{11.26} Ci, którzy jedli z jego stołu, zgubią go, a jego wojsko zostanie rozproszone i wielu polegnie. ^{11.27} Obaj zaś królowie będą mieli serca pełne zła i będą przy jednym stole okłamywać się wzajemnie, lecz nie nie osiągną, gdyż nie nadszedł jeszcze kres wyznaczonego czasu.

^{11.28} Powróci więc do swojego kraju z wielkim bogactwem, lecz jego serce zwróci się przeciw świętemu przymierzu. Dokonawszy tego, powróci do swojego kraju. ^{11.29} Gdy nadejdzie wyznaczony czas, ponownie wyruszy na południe, lecz tym razem nie powiedzie mu się tak jak poprzednio.

^{11.30} Gdy wyruszą przeciw niemu okręty z Kittim^[102], popadnie w rozterkę i zawróci pełen gniewu na święte przymierze. A gdy to uczyni, okaże względy tym, którzy opuścili święte przymierze. ^{11.31} Wówczas wysłane

przez niego wojska zbezczeszcza przybytek i twierdzę, zniosą ofiarę nieustanną oraz ustawią ohydę spustoszenia^[103]. ^{11.32} Tych zaś, którzy łamią przymierze, będzie zachęcał pochlebstwami do odstępstwa. Jednakże ludzie, którzy znają swojego Boga, wytrwają i będą działać. ^{11.33} Roztropni spośród ludu będą pouczać wielu, lecz przez jakiś czas ginać będą od miecza i ognia, w więzieniu i wskutek grabieży. ^{11.34} Gdy ci będą umierać, nieliczni pośpieszą im z pomocą, wielu zaś obłudnie przyłączy się do nich. ^{11.35} Nawet spośród roztropnych niektórzy upadną, by dokonano wśród nich próby i oczyszczenia i by zostali wybieleni zanim nadejdzie koniec czasów, bo jeszcze nie upłynął wyznaczony czas. ^{11.36} Król zaś będzie postępował według swojego upodobania, urośnie w pychę i będzie się wynosił ponad wszystkich bogów. Nawet przeciw Bogu bogów będzie mówił dziwne rzeczy. Będzie mu się wiodło dopóty, dopóki nie dopełni się gniew, to bowiem, co zostało postanowione, się spełni ^[104]. ^{11.37} Nie będzie zważał na bogów swoich przodków ani na ulubieńca kobiet, ani na żadnych innych bogów, ponieważ wyniesie się pychą ponad wszystkich. ^{11.38} Będzie natomiast oddawał cześć bogu twierdz, którego nie znali jego przodkowie, będzie go czcił złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami. ^{11.39} Wzniesie też warowne twierdze z obcym bogiem, tych zaś, którzy będą go czcić, obdarzy zaszczytami, uczyni władcami nad wieloma i w nagrodę obdzieli ziemią.

Klęska niszczyciela

^{11.40} Pod koniec czasów będzie z nim walczyć król południa. Również król północy uderzy na niego z rydwanami, jazdą i licznymi okrętami. Wtargnie na jego ziemię, zaleje je i pójdzie dalej. ^{11.41} Wkroczy do wspaniałego kraju i zabije wielu. Z jego ręki ujdzie tylko Edom, Moab i najprzedniejsi spośród Ammonitów. ^{11.42} Wyciągnie też rękę po liczne krainy i nawet ziemia egipska nie ocaleje. ^{11.43} Zdobędzie skarbce pełne złota i srebra oraz wszelkich kosztowności egipskich, a Libijczycy i Kuszyci pójdą za nim. ^{11.44} Nagle jednak wieści ze wschodu i z północy napełnią go przerażeniem. Wyruszy więc, pałając wielkim gniewem, by zgładzić i zniszczyć wielu. ^{11.45} Rozbije namioty swego pałacu między morzami, naprzeciw wspaniałej i świętej góry. Wtedy nadejdzie jego kres i nikt nie przyjdzie mu z pomocą^[105].

Księga Daniela 12

KONIEC CZASÓW

- 12.1 W tym czasie wystąpi
Michał, Wielki Książę^{a[106]},
który jest obrońcą^b
synów twojego ludu.
Wtedy nastanie ucisk,
jakiego nie było,
odkąd naród istnieje,
aż do tego czasu^c.
W tym czasie zostanie wybawiony twój lud,
a więc ci wszyscy, którzy
zostali zapisani w księdze^d.
- 12.2 A wielu z tych, którzy śpią
w prochu ziemi, się zbudzi.
Jedni do życia wiecznego,
drudzy zaś ku hańbie, ku wiecznej odrazie^[107].
- 12.3 Roztropni będą świecić
jak blask firmamentu,
a ci, którzy skłonili wielu do życia w sprawiedliwości,
będą jak gwiazdy,
po wszystkie czasy^[108].
- 12.4 Ty jednak, Danielu, zachowaj w tajemnicy te słowa, a księgę opieczętuj
aż do końca czasów^{a[109]}. Wiele będzie ją badać i pomnożą wiedzę^b.

Końcowy fragment trzeciej wizji

- 12.5 Wtedy ja, Daniel, ujrzałem dwóch innych mężczyzn, jeden stał na
brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu
po tamtej stronie rzeki. 12.6 Jeden z nich zapytał człowieka ubranego
w lniane szaty, który znajdował się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do
końca tych przedziwnych rzeczy? 12.7 Wówczas usłyszałem człowieka
ubranego w lniane szaty, który znajdował się nad wodami. Podniósł prawą
i lewą rękę do nieba i przysiągł na Wiekuistego^{a[110]}, że do wyznaczonego
czasu, wyznaczonych czasów i połowy wyznaczonego czasu^b oraz gdy

zostanie zniszczona potęga świętego ludu^c, wtedy to wszystko się spełni.

^{12.8} Wprawdzie to usłyszałem, lecz nie rozumiałem. Zapytałem więc: Panie mój, jaki będzie kres tych rzeczy? ^{12.9} On zaś odpowiedział: Idź, Danielu, bo te słowa zostały okryte tajemnicą i opieczętowane aż do końca czasów. ^{12.10} Wielu dozna oczyszczenia, wybielenia i wypróbowania, ale bezbożni będą postępować bezbożnie i żaden z bezbożnych tego nie zrozumie, rozumieją to natomiast roztropni. ^{12.11} Od czasu zniesienia ofiary nieustannej i ustawienia ohydy spustoszenia upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ^{12.12} Szczęśliwy ten, który wytrwa i doczeka tysiąca trzystu trzydziestu i pięciu dni. ^{12.13} Ty zaś masz dożyć kresu swoich dni^[111]. Spoczniesz, ale powstaniesz, aby otrzymać swój dział przy końcu czasów.

WSTĘP DO KSIĘGI OZEASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Ozeasza zajmuje pierwsze miejsce w zbiorze Dwunastu Proroków Mniejszych. Może to wynikać z tego, że Ozeasz jest uznawany za jednego z najstarszych proroków, który nauczał nie tylko ustnie, ale także spisał część swego nauczania. Jego księga zawiera opowiadania, upomnienia, rady, obietnice. Prawdopodobnie skompletowali ją jednak uczniowie Ozeasza, dodając informacje na temat chronologii wydarzeń ([Oz 1,1](#)).

Ozeasz występował przeciwko wszelkim nadużyciom, piętnując niewierność Izraelitów. Prorok porównuje ją do swojej sytuacji rodzinnej: podobnie jak jego żona Gomer była mu niewierna, tak lud Boży jest niewierny swojemu Panu (rozdz. [Oz 1-3](#)). Z tego powodu Bóg osądzi i ukarze Izraela. Kara będzie surowa, ale miłość Boga do swego ludu nie ustanie (rozdz. [Oz 4-13](#)). W ostatnim rozdziale prorok zapowiada, że Bóg uzdrowi swój lud i przyciągnie go do siebie (rozdz. [Oz 14](#)).

Autor i środowisko historyczne

Informacje o Ozeaszu, synu Beeriego, występują jedynie w księdze, która zawiera zbiór jego prorockich mów. Hebrajskie imię proroka brzmi hôš^a i jest skróconą formą imienia hôša yāhû, które ma znaczenie – „JHWH wybawił” lub „JHWH zbaw!”. Księga dostarcza pewnych informacji o jego środowisku.

Prorok Ozeasz głosił swoje orędzie w Królestwie Izraela, w okresie poprzedzającym zdobycie jego stolicy Samarii przez Asyryjczyków w 721 r. przed Chr. Był to czas zagrożenia Królestwa Izraela ze strony Asyrii, największej z potęg Bliskiego Wschodu. Izrael prowadził dwuznaczną politykę, by bronić swojej niezależności. Raz okazywał wierność Asyrii, innym zaś razem planował bunt, inspirowany przez Egipt, który mimo utraty ważnej pozycji na arenie międzynarodowej nadal rywalizował z Asyrią.

Dwuznaczna postawa cechowała Izraelitów również w życiu religijnym, np. modlili się do bóstw kananejskich, aby zapewnić sobie deszcz i urodzaj.

Porzuceniu przez Izraela Boga dla kananejskich bogów płodności towarzyszyło zepsucie moralne ludu i jego przywódców.

Ozeasz przewidział skutki takich politycznych sojuszy i niemoralnych zachowań, dlatego ostrzegał Izraelitów. Zapowiadał, że Izraela spotka kara, zostanie splądrowany przez wojska asyryjskie, przywódcy zostaną deportowani, a ci, którzy przeżyją, będą szukać schronienia w Egipcie.

Sam Ozeasz doświadczył też dramatycznie niewierności w swoim małżeństwie z nierządnicą. Dzięki temu zrozumiał, że jest to część jego powołania prorockiego. Jego miłość do Gomer – niewiernej żony, stała się symbolem miłości Boga do swojego grzesznego ludu. To przekonanie inspirowało nauczanie proroka.

Struktura

Historia rodzinna Ozeasza: 1,2 – 3,5

Pan oskarża Izraela: 4,1 – 14,1

Zachęta skierowana do Izraela: 14,2-10

KSIEGA OZEASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#)

Księga Ozeasza 1

^{1.1} Słowo PANA skierowane do Ozeasza, syna Beeriego, za panowania Ozjasza, Jotama, Achaza oraz Ezechiasza, królów judzkich, i za panowania Jeroboama, syna Joasza, króla izraelskiego^[1].

HISTORIA RODZINNA OZEASZA

Małżeństwo i dzieci Ozeasza

^{1.2} Początek słowa PANA przekazany przez Ozeasza.

PAN powiedział do Ozeasza:

Idź i weź sobie za żonę nierządnicę
i miej dzieci nierządu,
gdyż ten kraj z powodu nierządu
wciąż odwraca się od PANA.

^{1.3} Poszedł więc i pojął za żonę Gomer, córkę Diblaima, a ona poczęła i urodziła mu syna. ^{1.4} Następnie PAN powiedział:

Nadaj mu imię Jizreel^{a[2]},
bo już niedługo
dokonam zemsty na domu Jehu
za krew przelaną w Jizreel^b
i położę kres królestwu Izraela.

^{1.5} W tym dniu
połamie łuk Izraela
w dolinie Jizreel.

^{1.6} I znowu poczęła, i urodziła córkę. Wtedy On powiedział do niego:

Daj jej na imię Lo-Ruchama^{a[3]},
bo już więcej się nie zmiłuję
nad domem Izraela
i im nie przebaczę^b.

- 1.7 Nad domem Judy
jednak się zmiłuję
i wybawię ich w PANU, ich Bogu,
ale nie ocalę ich
za pomocą łuku i miecza
ani też wojny,
koni czy jeźdźców^[4].
- 1.8 A gdy odstawiła od piersi Lo-Ruchamę, znowu poczęła i urodziła syna.
- 1.9 Wtedy On powiedział:
Nadaj mu imię Lo-Ammi^[4a],
ponieważ wy nie jesteście
Moim ludem,
a Ja nie jestem wasz.

Księga Ozeasza 2

Bóg obiecuje szczęśliwe czasy

- 2.1 Liczba synów Izraela
będzie jak piasek morski,
którego nie można zmierzyć
ani zliczyć.
Zamiast mówić do nich:
Wy jesteście Nie-Mój-Lud,
będzie się mówić:
Synowie-Boga-Żyjącego^[5].
- 2.2 Wtedy zgromadzą się
synowie Judy
i synowie Izraela razem,
ustanowią sobie
jednego przywódcę
i wyruszą z kraju,
bo wielki będzie dzień Jizreela^[6].
- 2.3 Mówcie do swoich braci: Mój-Lud
a do sióstr: Umiłowana!

Niewierność Izraela

2.4 Oskarżajcie swoją matkę,
oskarżajcie ją,
bo nie jest już Moją żoną,
a Ja nie jestem jej mężem.
Niech usunie znaki nierzędu ze swej twarzy,
a spomiędzy swoich piersi ozdoby cudzołożnicy^[7].

2.5 W przeciwnym razie
rozbiorę ją do naga
i postawię taką,
jak w dniu narodzenia.
Uczynię ją podobną do pustyni
i sprawię, że będzie
jak wyschnięta ziemia,
i umrze z pragnienia^[8].

2.6 Nie zmiłuję się nad jej synami,
gdyż są synami nierzędu.

2.7 Ich matka przecież
uprawiała nierzęd,
ich rodzicielka okryła się hańbą.
Bo mówiła: Pójdę
za moimi kochankami,
którzy dają mi chleb i wodę,
wełnę i len,
oliwę i napój.

2.8 Dlatego zagrodzę
jej drogę cierniem,
odgradzę ją murem
i swoich ścieżek nie znajdzie.

2.9 Gdy podąży
za swoimi kochankami,
nie dogoni ich,
a gdy będzie ich szukać, nie znajdzie.
Wtedy powie: Wyruszę,
by wrócić do mojego
pierwszego męża,
bo lepiej mi było wtedy niż teraz^[9].

2.10 A nie wiedziała,
że to Ja dawałem
jej zboże, moszcz i oliwę,
pomnażałem jej srebro i złoto, które przeznaczyli dla Baala^[10].

2.11 Dlatego wrócę i zabiorę
swoje zboże we właściwym czasie
i moszcz o odpowiedniej porze,
odbiorę Moją wełnę i len,
którymi okrywała swoją nagość.

2.12 Teraz obnażę ją
na oczach jej kochanków
i nikt nie wyrwie jej z Mojej ręki^[11].

2.13 Położę kres wszystkiemu,
co sprawia jej radość:
świętom, dniom nowiu, szabatom
i wszelkim uroczystościom^[12].

2.14 Spustoszę jej winnice
i sady figowe,
o których mówiła:
To jest zapłata,
którą dali mi kochankowie.
Ja zaś zamienię je w leśną gęstwinę
i będą tam żerowały
dzikie zwierzęta^[13].

2.15 Ukarzę ją za świętowanie
dni baalów,
dla których paliła kadzidła
i, strojąc się w kolczyki i klejnoty,
biegała za swoimi kochankami,
a o Mnie zapomniała
– wyrocznia PANA.

Miłość Boga do Jego ludu

2.16 Dlatego oto Ja zwabię ją,
zaprowadzę na pustynię
i przemówię jej do serca^[14].

2.17 Dam jej winnice od tego miejsca,
a dolinę Akor^[15]
uczynię bramą nadziei.
Będzie Mnie tam słuchać,
jak za dni swojej młodości
i jak w dniu wyjścia z ziemi egipskiej.

2.18 W tym dniu
– wyrocznia PANA –
powiesz do Mnie: Mój Mężu.
Już nie powiesz do Mnie:
Mój Baalu^[16].

2.19 Potem usunę z jej ust
imiona baalów
i nie będzie już wspominać
ich imion.

2.20 W tym dniu
zawrę przymierze z nimi
i ze zwierzętami polnymi,
z ptactwem podniebnym
i z płazami,
a łuk, miecz i wojnę
usunę z tego kraju
i sprawię, że będą
mieszkać bezpiecznie.

2.21 Poślubię cię na wieki,
poślubię w sprawiedliwości i prawie,
w łasce i miłosierdziu^[17].

2.22 Poślubię cię w wierności
i poznasz PANA.

2.23 W tym dniu
odpowiem – wyrocznia PANA –
odpowiem niebu,
a ono wysłucha ziemi^[18].

2.24 Ziemia odpowie zbożu,
moszczowi i oliwie,

a one odpowiedzą Jizreelowi^[19].

2.25 Zasje^[20] w kraju zboże
i zmiłuję się nad Lo-Ruchamą,
a do Lo-Ammiego powiem:
Ty jesteś Moim ludem,
on zaś odpowie: Mój Bóg!

Księga Ozeasza 3

Ozeasz przyjmuje swoją niewierną żonę

3.1 Potem PAN powiedział do mnie: Pokochaj jeszcze raz kobietę, która kocha innego i cudzołoży, tak jak PAN kocha Izraelitów, chociaż zwracają się ku innym bogom i lubią placki z rodzynekami^[21].

3.2 Wykupiłem ją za piętnaście srebrników i za półtora chomera^{a[22]} jęczmienia^b 3.3 i powiedziałem do niej: Przez wiele dni będziesz mieszkała u mnie, nie będziesz cudzołożyła, nie będziesz należała do innego mężczyzny ani ja do ciebie. 3.4 Bo przez wiele dni Izraelici będą bez króla i bez księcia, bez ofiary i bez steli, bez efodu^{a[23]} i bez terafim^b. 3.5 Potem Izraelici powrócą i będą szukali PANA, swego Boga, i Dawida, swojego króla. A w dniach ostatecznych z drżeniem zwrócą się do PANA i Jego dobroci^[24].

Księga Ozeasza 4

PAN OSKARŻA IZRAELA

Skarga przeciw Izraelowi

4.1 Słuchajcie słowa PANA,
synowie Izraela,
bo PAN wie o spór
z mieszkańcami kraju!
Nie ma bowiem w kraju wierności ani miłości,
ani poznania Boga,

4.2 tylko krzywoprzysięstwo, kłamstwo, zabójstwo,
kradzież, cudzołóstwo i rabunek,
a morderstwo następuje
jedno po drugim.

4.3 Dlatego ten kraj
okrywa się żałobą
i wędną wszyscy jego mieszkańcy,
dzikie zwierzęta
i ptactwo podniebne,
a nawet ryby morskie giną!

Skarga przeciw kapłanom

4.4 Niech nikt się nie sprzeciwia
i niech nikt nie gani,
bo z tobą wiodę spór, kapłanie!

4.5 Upadniesz za dnia,
upadnie także z tobą prorok w nocy,
i każę zgładzić twoją matkę.

4.6 Mój lud zginie z braku poznania!
Ponieważ ty odrzuciłeś poznanie,
to Ja odrzucę ciebie,
abyś nie był Moim kapłanem.
Zapomniałeś o Prawie
swojego Boga,
dlatego Ja zapomnę także o twoich synach.

4.7 Im bardziej się rozmnożyli,
tym więcej grzeszyli
przeciwko Mnie,
chwałę swą zamienili na hańbę.

4.8 Żywią się grzechem Mojego ludu
i pożądają ich winy^[25].

4.9 Dlatego z kapłanem
stanie się to samo, co z ludem:
ukarzę go za jego postępowanie,
odpłacę mu za jego uczynki^[26].

4.10 Będą jedli,
ale się nie nasycą,
będą uprawiać nierząd,
ale się nie rozmnożą,
bo opuścili PANA, aby się oddawać

4.11 nierządowi, piciu wina
i moszczu^{a[27]}, co odbiera rozum^b.

4.12 Mój lud
zasięga rady u swego drewna,
a jego kij udziela mu wyroczni,
bo zwiódł ich duch nierządu^[28]
i oddali się nierządowi
zamiast swojemu Bogu.

4.13 Na szczytach gór składają ofiary,
na wzgórzach palą kadzidła,
pod dębem, białą topolą i terebintem,
bo ich cień jest przyjemny.
Dlatego wasze córki
uprawiają nierząd,
a wasze synowe cudzołożą^[29].

4.14 Nie będę karał
waszych córek za nierząd,
i waszych synowych za cudzołóstwo.
Mężczyźni^[30] bowiem obcuja z nierządnicami,
nawet ofiary składają z nierządnicami świątynnymi.
Lud nierozumny dąży do zguby!

4.15 Jeżeli ty, Izraelu,
uprawiasz nierząd,
to niech nie popełnia
tego błędu Juda.
Nie chodźcie do Gilgal^{a[31]}
i nie wstępujcie do Bet-Awen^b
ani nie przysięgajcie:
Na życie PANA!

4.16 Ponieważ Izrael jest uparty
jak uparta krowa,
dlatego teraz PAN będzie ich pasł
niczym jagnię na rozległej łące.

4.17 Efraim^[32] związał się z bożkami,
więc go porzuć!

4.18 Skończyli oddawać się pijaństwu, by uprawiać nierząd.
Bardziej kochają hańbę
niż godność^[33].

4.19 Porwie ich wichher
na swoich skrzydłach,
wtedy doznają hańby
z powodu swoich ofiar.

Księga Ozeasza 5

5.1 Słuchajcie tego, kapłani,
zechciej pojąć, domu Izraela!
Wysłuchaj, domu królewski,
gdyż sąd was dosięgnie!
Staliście się bowiem sidłem dla Mispy^{a[34]}
i siecią rozciągniętą nad Taborem^b.

5.2 Buntownicy dopuścili się wielkiej rzezi^[35],
lecz Ja ukarzę ich wszystkich.

5.3 Ja znam Efraima
i Izrael nie ukryje się przede Mną.
Ty bowiem uprawiałeś nierząd, Efraimie,
– Izrael stał się nieczysty.

5.4 Ich czyny
nie pozwalają im
powrócić do swego Boga,
bo duch nierządu jest
w ich wnętrzu
i nie znają Pana^[36].

5.5 Na twarzy Izraela
jest widoczna pycha^[37],
Izrael i Efraim potykają się z powodu swoich win,
także Juda potyka się z nimi.

5.6 Przychodzą ze swoimi owcami i bydłem,
aby szukać PANA, lecz nie znajdują,
gdyż odsunął się od nich^[38].

5.7 Wobec Pana dopuścili się zdrady,

bo zrodzili synów obcych.
Teraz nów księżycyca pożre ich samych
i ich udział.

Bratobójcza wojna Judy z Izraelem

5.8 Zadmijcie w róg w Gibe

w trąbę w Ramie

Krzyczcie w Bet-Awen^{a[39]}:

Miej się na baczności^b, Beniaminie!

5.9 Efraim w dniu kary

zostanie spustoszony!

– Wśród plemion Izraela

oznajmiam wieść całkowicie pewną.

5.10 Książęta judzcy stali się

jak ci, którzy przesuwają granice,

na nich wyleję Mój gniew jak wodę^[40].

5.11 Efraim jest uciskany,

zdruzgotany wyrokiem,

bo chętnie idzie za nicością^[41].

5.12 Ja będę jak mól dla Efraima

i jak zgnilizna dla domu Judy.

5.13 Spostrzegł Efraim swoją chorobę,

a Juda swą ranę.

Poszedł więc Efraim do Asyrii

i Juda^{a[42]} wyprawił poselstwo do króla Jareba^b

– ale on nie mógł was wyleczyć

ani waszych ran zagoić.

5.14 Bo Ja jestem jak lew dla Efraima

i jak lwiątko dla domu Judy.

Ja, Ja rozszarpie i odejdę,

poniosę i nikt nie ocali.

5.15 Pójdę, wrócę do swego miejsca,

dopóki nie uznają swojej winy

i nie będą szukać Mojego oblicza.

W swojej niedoli będą Mnie szukać gorliwie.

Księga Ozeasza 6

Pozorne nawrócenie ludu

- 6.1 Chodźcie, powróćmy do Pana!
On nas rozszarpał – On też uleczy,
uderzył – ale opatrzy nasze rany.
- 6.2 Po dwóch dniach
przywróci nas do życia,
trzeciego dnia podźwignie
i będziemy przed Nim żyli.
- 6.3 Poznajmy, usilnie dążmy do poznania PANA.
Jego przyjście jest pewne
jak zorza poranna.
Przyjdzie do nas jak deszcz,
jak późny deszcz,
który nasycy ziemię^[43].
- 6.4 Co mam ci uczynić, Efraimie,
co mam ci uczynić, Judo?
Miłość wasza jest jak obłok poranny
i jak rosa, która szybko znika.
- 6.5 Dlatego ciosałem ich
przez proroków,
zabijałem słowami Moich ust,
aby Mój wyrok^[44]
zabłysnął jak światło.
- 6.6 Bo miłości pragnę, nie ofiary,
bardziej poznania Boga
niż całopaleń!^[45]

Niewierność i zdrada

- 6.7 Oni jednak jak Adam^[46] przekroczyli przymierze,
tam Mi się sprzeniewierzyli.
- 6.8 Gilead to miasto złoczyńców,
splamione krwią.
- 6.9 Gromada kapłanów
podobna jest do bandy czyhającej na człowieka.

Na drodze do Sychem^[47] mordują,
popołniają okrucieństwa.

6.10 W domu Izraela
widziałem okropność,
tam Efraim uprawiał nierząd,
Izrael stał się nieczysty^[48].

6.11 Również dla ciebie, Judo, nadejdzie czas żniwa,
gdy przyprowadzę z niewoli
Mój lud,

Księga Ozeasza 7

7.1 gdy uleczę Izraela.
Wówczas ujawni się
wina Efraima
i złość Samarii,
gdyż dopuścili się oszustwa.
Złodziej wkrada się do domu,
banda rabuje na ulicy.

7.2 Nie domyślają się
w swoich sercach,
że pamiętam każdy ich występpek.
Osaczyły ich teraz własne czyny,
które są przede Mną.

Spiski

7.3 Swoją złością
sprawiali radość królowi,
a kłamstwami – książętom^[49].

7.4 Oni wszyscy są cudzołożnikami,
są jak piec rozpalony,
w którym piekarz nie podsycy ognia,
od chwili, gdy ugniótł ciasto,
aż do czasu, kiedy ono urośnie.

7.5 W dniu naszego króla
książęta zachorowali,
rozgrzani winem.

Wyciąga on rękę do szyderców,
7.6 bo w swojej przewrotności
sercem stali się podobni do pieca^[50],
który uśpiony całą noc,
rankiem wybucha
jak płomień ognia.
7.7 Wszyscy oni są jak piec rozpalony
i pożerają swoich sędziów.
Upadają wszyscy ich królowie,
żaden z nich Mnie nie wzywa^[51].

Niewierność Izraela

7.8 Efraim zmieszał się z ludami,
stał się jak nieodwrócony podpłomyk.
7.9 Obcy pożerają jego siłę,
a on o tym nie wie,
przyprószyła go siwizna,
a on o tym nie wie.
7.10 Pycha Izraela odbija się na jego twarzy,
nie powrócili do PANA,
swojego Boga
i na przekór wszystkiemu
Go nie szukali^[52].
7.11 Efraim stał się jak gołąb
nierozumny i bezmyślny^{a[53]},
wzywają na pomoc Egipt,
udają się do Asyrii^b.
7.12 Gdy tam idą,
sieć nad nimi rozciągam,
strącam ich jak ptactwo podniebne,
karzę ich zgodnie z tym,
co słyszę na ich zgromadzeniach.
7.13 Biada im, bo uciekli ode Mnie!
Czeka ich zguba,
bo zbuntowali się przeciwko Mnie.

Ja ich wyzwalam,
a oni mówią o Mnie kłamstwa
7.14 i nie wołają do Mnie z głębi serca,
tylko lamentują na swoich łóżach.
Kaleczą się ^{a[54]} dla zboża i moszczu ^b,
przeciwko Mnie występują.
7.15 Ja ich pouczałem, wzmacniałem ich ramiona,
lecz oni knuli przeciwko Mnie.
7.16 Nie powrócili do Najwyższego ^{a[55]},
stali się jak łuk zawodny!
Ich książęta polegą od miecza
z powodu swoich
zuchwałych języków.
Staną się pośmiewiskiem
w ziemi egipskiej ^b.

Księga Ozeasza 8

Potępienie Izraela

8.1 Do swoich ust przyłóż róg!
Bądź ^{a[56]} jak orzeł ^b
nad domem PANA!
przekroczyli bowiem
Moje przymierze
i sprzeniewierzyli się
Mojemu Prawu ^c.
8.2 Wołają do Mnie:
Boże mój! My, Izrael, Ciebie znamy!
8.3 Izrael jednak odrzucił to, co dobre,
dlatego będzie go
ścigał nieprzyjaciół.
8.4 Ustanawiali sobie królów,
lecz beze Mnie,
powoływali książąt,
lecz bez Mojej wiedzy.
Ze srebra i złota uczynili

sobie bożki na własną zgubę^[57].

8.5 Odrzuć^{a[58]} swojego cielca, Samario!

Mój gniew rozpałił się przeciwko nim

– jak długo jeszcze

nie będą niewinni?^b

8.6 Z pewnością z Izraela

pochodzi cielec Samarii,

zrobił go rzemieślnik,

i dlatego nie jest on bogiem,

bo rozpadnie się w kawałki.

8.7 Ponieważ sieją wiatr,

zbiorą burzę;

kłosa bez ziarna nie dadzą mąki,

a choćby nawet dały,

to pożrą ją obcy.

8.8 To Izrael zostanie pożarty!

Będą teraz wśród narodów

jak naczynie, którego

nikt nie potrzebuje^[59].

8.9 Udali się do Asyrii,

jak samotny, dziki osioł:

Efraim wynajął sobie kochanków.

8.10 Wynajęli ich także

wśród innych narodów.

Teraz ich zgromadzę

i wkrótce będą się uginać pod ciężarem króla książąt.

8.11 Ponieważ Efraim

pomnaża ołtarze, by grzeszyć,

stały się one dla niego ołtarzami prowadzącymi do grzechu.

8.12 Przekazałem mu na piśmie wiele Moich praw,

ale oni uznali je za coś obcego.

8.13 Z ofiar Mi darowanych,

składają w ofierze mięso

i je jedzą.

PAN nie ma w nich upodobania,

będzie pamiętał ich winy
i ukarze ich za grzechy:
powrócą do Egiptu!^[60]
8.14 Izrael zapomniał
o swoim Stwórcy
i zbudował pałace,
Juda zaś wznosił
liczne miasta obronne.
Ześlę jednak ogień na jego miasta
i pochłonie jego twierdze!^[61]

Księga Ozeasza 9

Ozeasz zapowiada karę

9.1 Nie ciesz się, Izraelu,
nie raduj się jak inne ludy,
bo uprawiając nierząd^[62],
opuściłeś swojego Boga.
Pokochałeś zapłatę za nierząd
na wszystkich klepiskach zbożowych.
9.2 Klepisko i tłocznia
nie będą ich żywić,
a moszcz ich^[63] rozczaruje.
9.3 Nie będą mieszkać w ziemi PANA,
Efraim powróci do Egiptu,
w Asyrii będą jedli
nieczyste pokarmy^[64].
9.4 Nie będą wylewać wina na ofiarę PANU,
ich ofiary nie będą Mu miłe.
Ich chleb będzie chlebem żałoby,
wszyscy, którzy go zjedzą,
staną się nieczyści.
Ich chleb będzie bowiem
tylko dla nich,
nie zostanie złożony w domu PANA.
9.5 Co zrobicie w dzień uroczystego zgromadzenia

i w dzień święta PANA?

9.6 Odejdą bowiem
z powodu zniszczeń,
Egipt ich zbierze,
Memfis^[65] pogrzebie,
ich srebrne kosztowności
porośnie oset,
a cierń ich namioty.

9.7 Nadeszły dni kary,
nadeszły dni odpłaty.
Niech Izrael dowie się,
że prorok jest głupcem,
a człowiek natchniony szaleńcem.
Tak się stanie z powodu
twoich licznych win
i wielkiej wrogości.

9.8 Ten, który z moim Bogiem
strzeże Efraima, prorok
– na wszystkich jego drogach
sidło ptasznika,
wrogość w domu jego Boga^[66].

9.9 Pograżyli się w zepsuciu
jak za dni Gibei^[67]
– Bóg zapamięta ich winy,
ukarze za grzechy.

Grzechy Izraela i ich skutki

9.10 Jak winne grona na pustyni
znalazłem Izraela.
Jak na pierwszy owoc
drzewa figowego
patrzyłem na waszych ojców,
lecz oni przyszli do Baal-Peor^[68],
oddali się hańbie
i stali się wstrętni
jak to, co pokochali.

9.11 Efraim jest podobny do ptaka
– ulatuje ich chwała:
nie będzie rodzenia ani ciąży, ani poczęcia.
9.12 Choćby nawet odchowali swoich synów,
to zabiorę ich nim jeszcze dorosną.
Biada im, gdy się od nich oddalę!
9.13 Efraim – jak zobaczyłem –
został na wzór Tyru
zasadzony na uroczym miejscu,
lecz wyprowadza
swoich synów na rzeź.
9.14 Daj im, PANIE
– co dasz? –
daj im niepłodne łono
i wyschnięte piersi!

Wyrok Boży na Izraela

9.15 Cała ich złość
ujawniła się w Gilgal^[69]
– tam ich znienawidziłem.
Z powodu złych czynów
wyrzucę ich ze swego domu,
nie będę ich już więcej kochał
– wszyscy ich książęta
są buntownikami.
9.16 Efraim został pobity,
ich korzeń usechł,
nie wydadzą już owocu.
Choćby nawet urodzili,
to uśmiercę cenny owoc ich łona.
9.17 Mój Bóg ich odrzuci,
bo Go nie słuchali,
dlatego będą się tułać
wśród narodów.

Księga Ozeasza 10

Kres bałwochwalstwa

10.1 Izrael był bujnym krzewem winnym^[70],

który wydawał obfity owoc:

im więcej rodził owoców,

tym więcej wznosił ołtarzy;

im lepsza była jego ziemia,

tym wspanialsze stawiał stele.

10.2 Ich serce jest fałszywe

– teraz więc poniosą karę,

On zburzy ich ołtarze,

rozbije ich stele.

10.3 Bo teraz mówią:

Nie mamy króla,

bo nie boimy się PANA

– po co nam król?

10.4 Wypowiadają słowa,

fałszywie przysięgają,

gdy zawierają przymierze,

dlatego kara wyrasta

jak trujący chwast

w bruzdach polnych.

10.5 Z powodu cielca w Bet-Awen^[71] zatrwożą się mieszkańcy Samarii

– tak, lamentuje nad nim

jego lud i kapłani,

którzy cieszyli się jego chwałą,

bo go opuszcza.

10.6 Jego także zawiozą do Asyrii

jako daninę^{a[72]} dla króla Jareba^b.

Efraim okryje się hańbą,

Izrael będzie się wstydził z powodu swego zamysłu.

10.7 Zniknie król Samarii

jak piana na powierzchni wody.

10.8 Zostaną zniszczone

wyżyny Awen,

grzech Izraela,

cierń i głóg wyrośnie

na ich ołtarzach.
I powiedzą do gór: Przykryjcie nas,
a do pagórków: Padnijcie na nas^[73].

Sąd Boży nad Izraelem

10.9 Od dni Gibeł grzeszyłeś, Izraelu!
Tam pozostali
– czy nie dosięgnie ich
w Gibeł wojna
przeciwko postępującym przewrotnie?^[74]

10.10 Zamierzam ich skarcić:
zgromadzą się przeciwko nim ludy,
bo są związani podwójną winą^[75].

10.11 Efraim jest
jak przyuczona jałówka,
która chętnie młóci.
Ja jednak nałożę
na jego wspaniały kark jarzmo,
zaprzęgnę Efraima.
Juda będzie orał,
a Jakub bronował.

10.12 Zasiejcie sprawiedliwość,
a zbierzecie miłość.
Zaorcie sobie ugór,
gdyż nadszedł czas, by szukać PANA,
który przyjdzie i niczym deszcz ześle wam sprawiedliwość^[76].

10.13 Uprawialiście niegodziwość,
zbieraliście niesprawiedliwość.
Spożywaliście owoce kłamstwa,
bo polegaliście tylko
na swojej drodze^[77]
i na wielkiej liczbie
waszych wojowników.

10.14 Powstanie jednak wrzawa pośród twego ludu,
wszystkie twoje twierdze zostaną zburzone,
jak Szalman^{a[78]} zburzył Bet-Arbel^b w dniu bitwy,

gdy rozsiekano matkę
wraz z dziećmi.

10.15 Tak właśnie uczyni wam Betel:
Z powodu wielkiej nieprawości
o świcie na pewno zginie
król Izraela.

Księga Ozeasza 11

Miłość Boga do swojego ludu

11.1 Gdy Izrael był chłopcem, pokochałem go
i z Egiptu wezwałem Mojego syna^[79].

11.2 Im bardziej ich wzywano,
tym bardziej się oddalali,
składali ofiary baalom
i posągom palili kadzidła^[80].

11.3 A Ja przecież uczyłem
chodzić Efraima,
brałem go na swoje ramiona
– oni jednak nie poznali,
że chciałem ich uleczyć.

11.4 Przyciągałem ich więzami ludzkimi, więzami miłości.
Byłem dla nich jak ten,
który zdejmuję z nich jarzmo^[81],
nachylałem się nad nimi,
by ich nakarmić.

11.5 Izrael^{a[82]} nie^b powróci
do ziemi egipskiej,
ale Asyria będzie jego królem,
bo nie chcieli powrócić do Mnie.

11.6 Miecz będzie szalał
w jego miastach,
zniszczy jego zabezpieczenia
i pochłonie mieszkańców z powodu ich zamiarów.

11.7 Mój lud coraz bardziej odstępuje ode Mnie;
chociaż wzywają go ku Najwyższemu^[83],

to nikt Go nie wywyższa.

^{11.8} Co mam z tobą zrobić, Efraimie?

Czy mam cię wydać, Izraelu?

Czy mam z tobą postąpić

jak z Admą,

czy mam potraktować cię

jak Seboim?^[84]

Moje serce zadrżało,

ogarnęło mnie współczucie.

^{11.9} Nie wybuchnę srogim gniewem,

nie wygubię ponownie Efraima,

bo Ja jestem Bogiem,

a nie człowiekiem.

Pośród ciebie jestem Święty

i nie wkroczę do miasta.

^{11.10} Pójdą za PANEM,

który zaryczy jak lew.

A gdy On zaryczy,

wtedy zadrżą

Jego synowie z zachodu,

^{11.11} zadrżą jak ptaki z Egiptu

i jak gołębie z ziemi asyryjskiej.

Wówczas pozwolę im zamieszkać w ich domach

– wyrocznia PANA!

Księga Ozeasza 12

Nieprawość Izraela

^{12.1} Efraim otoczył Mnie kłamstwem,

a dom Izraela – oszustwem.

Juda jeszcze wędruje z Bogiem

i jest wierny Świętemu^[85].

^{12.2} Efraim pasie się wiatrem,

każdego dnia gania za wschodnim wiatrem,

mnoży kłamstwa i przemoc,

zawiera przymierze z Asyrią,

a Egipcjowi dostarcza oliwę^[86].

Izrael postępuje jak Jakub

12.3 PAN wie dzie też spór z Judą^[87],
ukarze Jakuba

za jego postępowanie,
odpłaci mu za jego uczynki.

12.4 W łonie chwycił brata za piętę,
a gdy był w pełni sił,
zmagał się z Bogiem^[88].

12.5 Walczył z aniołem i zwyciężył,
ze łzami błagał o łaskę.

Odnalazł Go w Betel ^a[89]

– tam z nami^b rozmawiał.

12.6 PAN, Bóg Zastępów,
PAN imię Jego!

12.7 Ty więc powrót do swego Boga,
zachowuj miłość i przykazania,
nieustannie ufaj swojemu Bogu.

12.8 Kanaan^[90] ma w ręku
fałszywą wagę,
lubi oszukiwać.

12.9 Efraim jednak mówi:
Naprawdę stałem się bogaty,
zgromadziłem majątek,
ale w żadnym z owoców
mojego trudu

nie znajdzie się moja nieprawość, nic co jest grzechem^[91].

12.10 Lecz Ja, PAN, twój Bóg,
od wyjścia z ziemi egipskiej,
sprawię, że znowu
zamieszkas w namiotach
jak w czasie

uroczystego spotkania^[92].

12.11 Mówiłem do proroków,

i Ja wielokrotnie zsyłałem
im widzenia
i przez proroków
ogłaszałem przypowieści.

12.12 Jeśli w Gileadzie jest nieprawość,
to z pewnością zmarnieje.

W Gilgal składają ofiary z byków^[93],
dlatego ich ołtarze
będą jak stosy kamieni
pośród bruzd na polach.

12.13 Uciekł Jakub do krainy Aramu,
Izrael służył w zamian za kobietę,
za kobietę doglądał stad^[94].

12.14 Przez proroka Pan wyprowadził Izraela z Egiptu^[95]
i przez proroka otaczał go opieką.

12.15 Efraim bardzo Go rozgniewał,
dlatego Pan ześle na niego
karę za krew
i odpłaci mu za jego haniebne czyny.

Księga Ozeasza 13

Zagłada Izraela

13.1 Gdy Efraim mówił, budził trwogę,
wywyższał się w Izraelu,
lecz przez Baala zawinił i zginął.

13.2 Teraz jednak dalej grzeszą,
robią sobie ze srebra lane posążki,
według swego pomysłu bożki
– wytwór rzemieślników.

Mówią o nich:

To są ci,
którzy składają w ofierze ludzi,
całują cielce!

13.3 Dlatego będą jak obłok poranny
i jak rosa, która szybko znika,

jak plewa porwana z klepiska
i jak dym z okna.

13.4 Ja jestem PANEM, twoim Bogiem,
od wyjścia z ziemi egipskiej.
Poza Mną nie będziesz
znał innego Boga

– nie ma oprócz Mnie wybawcy!^[96]

13.5 Ja poznałem cię na pustyni,
w ziemi suchej.

13.6 Gdy mieli swoje pastwisko,
byli syci.

Nasyceni – unieśli się pychą
i tak o Mnie zapomnieli^[97].

13.7 Dlatego będę dla nich jak lew,
będę czyhał jak lampart na drodze.

13.8 Rzucę się na nich

jak niedźwiedzica
pozbawiona dzieci,
rozerwę ich piersi,
pożrę ich tam jak lew.

Dziki zwierz ich rozszarpie.

13.9 To jest twoją zagładą, Izraelu,
bo jesteś przeciwko Mnie, przeciwko swojej pomocy.

13.10 Gdzie jest teraz twój król,
który by cię ratował we wszystkich twoich miastach?
Gdzie są twoi sędziowie,
których prosiłeś:

Daj mi króla i książąt!^[98]

13.11 Dałem ci króla w swoim gniewie
i zabiorę go w swojej zapalczywości.

13.12 Związano nieprawość Efraima,
zachowano^[99] jego grzech.

13.13 Bóle porodowe przysły na niego,
lecz jest on synem niemądrym,
bo we właściwej chwili

nie opuszcza łona^[100].

13.14 Czy mam ich wykupić
z mocy Szeolu,
wybawić od śmierci?
Śmierci, gdzie jest twoja zaraza,
Szeolu, gdzie jest twa zagłada?^[101]
Nie będę się kierował litością!

13.15 Choćby Efraim wydał owoc wśród swoich braci,
to przyjdzie wschodni wiatr, wiatr PANA,
który podniesie się od pustyni
i osuszy jego źródło,
i wyschnie jego źródło,
zniszczy skarbiec
i wszystkie kosztowne naczynia.

Księga Ozeasza 14

14.1 Zawiniła Samaria,
bo zbuntowała się
przeciw swemu Bogu.
Padną od miecza,
ich dzieci zostaną roztrzaskane,
a kobiety ciężarne – rozprute^[102].

ZACHĘTA SKIEROWANA DO IZRAELA

Wezwanie Izraela do nawrócenia

14.2 Powróć, Izraelu,
do PANA, swojego Boga,
bo potknąłeś się z powodu
swej winy!

14.3 Weźcie ze sobą słowa
i powróćcie do PANA!
Mówcie do Niego:
Odpuść całą winę, przyjmij dobro,
a my wynagrodzimy owocem^[103] naszych warg!

14.4 Asyria nas nie wybawi,

nie będziemy dosiadać koni
i nie powiemy już więcej do dzieła naszych rąk:
Nasz Boże!
U Ciebie przecież sierota
znajdzie zmiłowanie.

Obietnica dana Izraelowi

^{14.5} Uleczę ich odstępstwo,
pokocham ich dobrowolnie,
gdyż Mój gniew
odwrócił się od nich.

^{14.6} Będę jak rosa dla Izraela.
Zakwitnie jak lilia,
jak Liban zapaści korzenie.

^{14.7} Wypuści pędy,
będzie wspaniały
jak drzewo oliwne^[104],
będzie wydawał zapach jak Liban.

^{14.8} Powrócą i będą mieszkać w Jego cieniu,
zasieją ziarno,
zakwitną jak winorośl,
która będzie sławna
jak wino Libanu.

^{14.9} Efraim może powiedzieć:
Co mam wspólnego z bożkami?
Ja go wysłuchuję i patrzę na niego,
jestem jak zielony cyprys.
Ode Mnie pochodzi twój owoc.

Końcowe ostrzeżenie

^{14.10} Kto mądry,
niech to zrozumie,
kto rozumny, niech to pojmie,
bo proste są drogi PANA.
Sprawiedliwi idą nimi,
a grzesznicy się na nich potykają^[105].

WSTĘP DO KSIĘGI JOELA

Charakterystyka ogólna

Główny temat Księgi – „Dzień Pana” – został przedstawiony przede wszystkim jako dzień, w którym objawi się panowanie Pana nad historią i sąd nad wszystkimi ludami. Bliskość tego dnia prorok zapowiada za pomocą klęsk: plagi szarańczy, suszy, pożarów. To sugestywne zobrazowanie zniszczenia wzbudza uczucie lęku. Prorok zachęca jednak, by od lęku przejść do nawrócenia: należy powrócić do Boga, żałować za grzechy i zaufać Bogu, Jego cierpliwości i dobroci.

Wówczas Pan wysłucha skruszonego ludu, obdarzy go pokojem, błogosławieństwem i radością. Jego surowy sąd zwróci się przeciw narodom, które walczyły z Izraelem. Zostaną one zniszczone, Pan zaś zamieszka pośród swego ludu. Jerozolima i Judea będą żyć w pokoju i cieszyć się obfitością zbiorów.

Joel zapowiada również dzień, w którym Pan ześle na wszystkich swojego Ducha ([Jl 3,1-2](#)). Apostoł Piotr nawiązał w dniu Pięćdziesiątnicy do słów Joela i wskazał na zesłanie Ducha Świętego jako na spełnienie zapowiedzi proroka ([Dz 2,16-21](#)).

Autor i środowisko historyczne

Nie wiemy dokładnie, w jakich czasach żył prorok Joel. Niektórzy uczeni sądzą, że księga powstała po wygnaniu babilońskim ok. V lub IV w. przed Chr. Inni natomiast uważają za bardziej prawdopodobny VII w. lub początek VI w. przed Chr.

Prorok zwraca się do społeczności, która oczekuje „Dnia Pana”. I to jest głównym tematem jego orędzia, które na przestrzeni wieków zachowuje niezwykłą aktualność.

Struktura

Inwazja szarańczy i susza: 1,2-12

Zachęta do postu wobec zbliżającego się Dnia Pana: 1,13 – 2,27

Pan ześle swojego Ducha, osądzi narody i pobłogosławi swój lud: 3,1 –
4,21

KSIEGA JOELA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

Księga Joela 1

1.1 Słowo PANA skierowane do Joela^[1], syna Petuela.

INWAZJA SZARAŃCZY I SUSZA

1.2 Słuchajcie tego, starcy,
nadstawcie ucha, wszyscy mieszkańcy ziemi^[2]!
Czy działo się tak za dni waszych
albo za dni waszych ojców?

1.3 Powiedzcie o tym waszym synom,
a wasi synowie swoim synom,
a ich synowie
następnym pokoleniom.

1.4 Co pozostało po szarańczy gazam,
to pożarła szarańcza arbe,
a co pozostało po szarańczy arbe,
to zjadła szarańcza jelek,
a co pozostało po szarańczy jelek,
to pożarła szarańcza chasil^[3].

1.5 Obudźcie się, pijacy, i płaczcie!
Podnieście lament,
wszyscy pijący wino,
gdyż moszcz został odjęty od waszych ust.

1.6 Bo moją ziemię najechał lud
potężny i niezliczony,
jego kły są jak kły lwa,
jego kły jak u lwicy^[4].

1.7 Spustoszył moją winnicę,
a moje drzewo figowe połamał,
doszczętnie je odarł z kory i porzucił,
tak że gałązki zbieleły.

1.8 Jak dziewczica przepasana worem,
opłakuj męża swojej młodości.

1.9 Nie ma w domu PANA
ofiary pokarmowej
ani ofiary płynnej,
okryli się żałobą kapłani,
słudzy PANA.

1.10 Pole zostało spustoszone,
ziemia okryła się żałobą,
gdyż zniszczono zboże,
wysechł moszcz,
zwiędło drzewo oliwne.

1.11 Zawstyďte się, rolnicy,
narzekajcie wy,
którzy uprawiacie winnice,
z powodu braku pszenicy i jęczmienia,
nie będzie żniw na polu.

1.12 Winorośl uschła,
zwiędło drzewo figowe,
drzewo granatu, palma i jabłoń,
wszystkie drzewa polne pousychały.
Ludzie przestali się radować.

ZACHĘTA DO POSTU WOBEC ZBLIŻAJĄCEGO SIĘ DNIA PANA

1.13 Przepaszcie się i płaczcie, kapłani!
Podnieście lament, słudzy ołtarza!
Przyjdźcie i nocujcie
w worach pokutnych,
słudzy mojego Boga,
bo nie ma w domu waszego Boga ofiary pokarmowej
ani ofiary płynnej.

1.14 Ogłoście święty post,
zwołajcie uroczyste zgromadzenie,
zbierzcie starszyznę
i wszystkich mieszkańców kraju
w domu PANA, waszego Boga,

i wołajcie do PANA^[5].

Bliski jest Dzień Pana

1.15 Biada! Co za dzień!
Bliski jest Dzień PANA,
nadchodzi jak spustoszenie od Wszechmogącego^[6]!

1.16 Czy na naszych oczach
nie znikła żywność,
a z domu naszego Boga
radość i wesele?

1.17 Zgniły ziarna pod skibami,
stodoły są puste,
zburzono spichlerze,
bo uschło zboże.

1.18 Jakże było ryczy,
błąkają się stada wołów,
bo nie ma dla nich pastwisk,
giną również trzody owiec.

1.19 Do Ciebie, PANIE, wołam,
bo ogień pochłonał
pastwiska na stepie
i strawił wszystkie
drzewa na polach.

1.20 Nawet dzikie zwierzęta
wzdychają do Ciebie,
gdyż wyschły
strumienie wód,
a ogień zniszczył
stepowe pastwiska.

Księga Joela 2

Dzień Pana

2.1 Zatrąbcie w róg na Syjonie,
wołajcie głośno
na Mojej świętej górze,

niech zadrżą
wszyscy mieszkańcy ziemi,
bo nadchodzi Dzień PANA,
jest już blisko!

2.2 Dzień ciemności i mroku,
dzień chmur i mgły.
Jak zorza poranna nad górami,
nadciąga lud liczny i potężny,
który od wieków
nie miał sobie równego,
a po nim nie będzie
aż do najdalszych pokoleń.

2.3 Przed nim ogień^{a[7]}, który pożera,
a za nim gorejący płomień.
Ziemia, która przed nim była
jak ogród Eden^b,
jest za nim jak step spustoszony.
Nikt przed nim nie ujdzie.

2.4 Podobni są do koni,
pędzą jak rumaki^[8],

2.5 po wierzchołkach gór
skaczą z łoskotem,
jak rydwany bojowe,
jak trzask płomienia,
który pożera ściernisko,
jak lud zbrojny
gotowy do walki^[9].

2.6 Drżą przed nim narody,
wszystkie twarze bledną^[10].

2.7 Pędzą jak bohaterowie,
jak wojownicy
wspinają się na mury,
każdy idzie swoją drogą
i nie ustępuje ze swoich ścieżek.

2.8 Nie przepychają się wzajemnie,

każdy idzie swoją drogą,
mimo pocisków prą naprzód
i nie zostaną powstrzymani.

2.9 Wdzierają się do miasta,
biegną po murze,
wpadają do domów,
przez okna wchodzi jak złodzieje.

2.10 Przed nimi drży ziemia,
trzęsą się niebiosy,
słońce i księżyc
okrywają się ciemnością
a gwiazdy tracą swój blask^[11].

2.11 PAN wydaje rozkaz
swojemu wojsku,
gdyż liczny jest Jego obóz
i potężny jest ten,
kto wypełni Jego słowa.
Bo Dzień PANA jest wielki
i straszny!
Kto go przetrzyma?^[12]

Zachęta, by powrócić do Pana

2.12 Teraz więc
– wyrocznia PANA –
powróćcie do Mnie całym sercem
w poście, płaczu i żalu!

2.13 Rozdzierajcie wasze serca,
a nie szaty,
powróćcie do PANA, waszego Boga,
gdyż On jest łaskawy i miłosierny,
nieskory do gniewu,
pełen miłosierdzia
lituje się nad niedolą^[13].

2.14 Kto wie, może powróci,
ulituje się i pozostawi po sobie błogosławieństwo,

byście mogli składać
ofiary pokarmową i płynną
PANU, waszemu Bogu?

Uroczysty post

2.15 Zatrąbcie w róg na Syjonie,
ogłoście święty post,
zwołajcie uroczyste zgromadzenie^[14]!

2.16 Zgromadźcie lud,
poświęćcie zgromadzenie,
zbierzcie starszyznę,
zgromadźcie dzieci i niemowlęta,
niech wyjdzie pan młody ze swego pokoju,
a panna młoda
ze swojego mieszkania.

2.17 Między przedsionkiem a ołtarzem^[15]
niech płaczą kapłani, słudzy PANA,
i niech wołają:
Ulituj się, PANIE, nad Twoim ludem
i nie wydawaj swego dziedzictwa na pohańbienie,
aby panowały nad nimi narody.
Czemu mają mówić wśród ludów:
Gdzie jest ich Bóg?

Pan odpowiada swojemu ludowi

2.18 Wtedy PAN zapalał zazdrością o swój kraj
i swój lud oszczędził.

2.19 PAN odpowiedział
swojemu ludowi:
Oto Ja daję wam
zboże, moszcz i oliwę,
nasyćcie się nimi!
Nie wydam was już więcej
na pohańbienie narodom.

2.20 Oddalę od was nieprzyjaciela,
który przychodzi z północy^{a[16]}

i wypędzę go do ziemi
bezwodnej i pustynnej.

Jego przednie hufce zwrócą się ku morzu wschodniemu^b,
a tylne ku morzu zachodniemu^c.

Pozostanie po nim
zaduch i zgnilizna,
gdyż zuchwale sobie poczynął.

2.21 Nie lękaj się, ziemio,
ciesz się i raduj,
gdyż PAN dokona wielkich rzeczy.

2.22 Nie bójcie się, zwierzęta polne,
bo zazielenią się pastwiska na stepie,
drzewo wyda swój owoc,
drzewo figowe i winorośl
swój plon^[17] przyniosą.

2.23 Synowie Syjonu,
cieszcie się i radujcie^[18]
w PANU, waszym Bogu,
bo obdarował was
sprawiedliwie jak dawniej,
deszczem jesiennym
i deszczem wiosennym.

2.24 Klepiska zapełnią się zbożem,
a tłocznie będą się przelewały moszczem i oliwą.

2.25 Wynagrodzę wam lata,
które strawiła szarańcza arbe,
jelek, chasil i gazam,
Moje wielkie wojsko,
które przeciwko wam wysłałem^[19].

2.26 Wtedy będziecie jedli do syta
i będziecie chwalić imię Pana, waszego Boga,
który cudownie z wami postępował,
i nigdy już Mój lud
nie będzie pohańbiony.

2.27 Poznacie, że Ja jestem pośrodku Izraela,

Ja, PAN, wasz Bóg, i nie ma innego.
Mój lud już nigdy nie dozna hańby!

Księga Joela 3

PAN ZEŚLE SWOJEGO DUCHA, OSĄDZI NARODY
I POBŁOGOSŁAWI SWÓJ LUD

3.1 Potem wyleję Mojego Ducha na wszelkie ciało.

Wasi synowie i wasze córki
będą prorokować,
wasi starcy będą mieli sny,
a wasi młodzieńcy widzenia^[20].

3.2 Nawet na sługi i służebnice
wyleję w tych dniach
Mojego Ducha.

3.3 Uczynię znaki
na niebie i na ziemi:
krew, ogień i słupy dymu.

3.4 Słońce się przemieni w ciemność,
a księżyc w krew,
nim nadejdzie Dzień PANA^[21]
wielki i straszny.

3.5 Wówczas każdy wzywający imienia PANA zostanie zbawiony,
bo na górze Syjon i w Jerozolimie będzie ocalenie,
jak PAN powiedział,
i pozostaną przy życiu ci,
których PAN wezwał^[22].

Księga Joela 4

Pan oskarża narody

4.1 Bo właśnie w tych dniach i w tym czasie,
gdy odmienię los Judy i Jerozolimy,

4.2 wówczas zgromadzę
wszystkie narody

i sprowadzę je
do Doliny Jehoszafata^[23].
Tam będę się z nimi sądził
o Mój lud i o Moje
dziedzictwo izraelskie,
które one rozproszyły
wśród narodów,
gdy podzieliły Moją ziemię.

4.3 O Mój lud rzucali losy,
oddawali chłopca za nierządnicę,
a dziewczynę sprzedawali za wino i się upijali.

4.4 A wy, Sydonie, Tyrze
i wszystkie krainy filistyńskie^[24],
chcecie zemścić się na Mnie?
Jeżeli tak uczynicie, to niebawem
wasza zemsta spadnie
na wasze głowy.

4.5 Przecież to wy zabraliście Moje srebro i złoto,
a Moje najwspanialsze klejnoty zanieśliście do waszych świątyń.

4.6 Potomków Judy i Jerozolimy
sprzedaliście potomkom Jawana^[25],
aby ich oddalić od ojczyzny.

4.7 Oto Ja sprowadzę ich z miejsca,
do którego ich sprzedaliście
i sprawię, że zemsta spadnie na wasze głowy.

4.8 Sprzedam waszych synów i wasze córki potomkom Judy,
a oni sprzedadzą ich Sabejczykom^[26],
dalekiemu narodowi,
gdyż tak PAN powiedział.

Pan sądzi narody

4.9 Ogłóście to wśród narodów,
ogłóście świętą wojnę,
wezwijcie bohaterów!
Niechaj przyjdą i niech ruszają
wszyscy wojownicy!

4.10 Przekujcie wasze lemiesz na miecze,
a wasze sierpy na oszczepy!^[27]

Kto słaby, niech mówi:
Jestem bohaterem!

4.11 Pośpieszcie się i przyjdźcie,
wy, wszystkie okoliczne narody,
zgromadźcie się tam!
Sprowadź, PANIE, swoich bohaterów!

4.12 Niech się ockną narody i pójda
do Doliny Jehoszafata,
bo tam zasiądę, aby sądzić
wszystkie okoliczne narody.

4.13 Zapuście sierp,
bo dojrzało ziarno!
Przyjdźcie i depczcie,
gdyż pełna jest tłocznia,
przelewają się kadzie,
bo wielka jest nieprawość narodów^[28].

4.14 Tłumy nieprzeliczone zgromadzą się
w Dolinie WYROKU,
gdyż bliski jest Dzień PANA
w Dolinie WYROKU.

4.15 Słońce i księżyc
okrywają się ciemnością
a gwiazdy tracą swój blask^[29].

PAN błogosławi swój lud

4.16 PAN zagrzmi^[30] z Syjonu
i zawoła z Jerozolimy
z taką mocą,
że zadrży niebo i ziemia.
PAN będzie jednak schronieniem dla swojego ludu
i ucieczką dla potomków Izraela.

4.17 Wówczas poznacie,
że Ja jestem PANEM,
waszym Bogiem,

który mieszka na Syjonie,
Mojej świętej górze.
Jerozolima będzie święta
i obcy nie będą już
przez nią przechodzić^[31].

4.18 W tym dniu
góry będą ociekały moszczem,
a pagórki opływały mlekiem^{a[32]},
wszystkimi strumieniami Judy
popłynie woda,
a z domu PANA wytrysnie źródło
i nawodni potok Szittim^b.

4.19 Egipt będzie pustkowiem,
a Edom zamieni się w jałowy step
z powodu przemocy,
popelnionej na potomkach Judy,
gdy przelewał krew niewinnych w ich kraju.

4.20 Natomiast ziemia Judy będzie na wieki zamieszкана,
a Jerozolima po wszystkie pokolenia.

4.21 Wtedy pomścę ich krew, której nie pomściłem!
PAN zaś zamieszka na Syjonie^[33]!

WSTĘP DO KSIĘGI AMOSA

Charakterystyka ogólna

Księga rozpoczyna się zapowiedzią sądu Boga nad narodami sąsiadującymi z Izraelem, oskarżonymi o przemoc i nadużycia. Boża sprawiedliwość jest jednak jeszcze bardziej surowa wobec Izraela, który jest przecież narodem wybranym, mającym świadczyć o wielkości Boga. Izrael dźwiga szczególną odpowiedzialność, która nie ogranicza się tylko do obrzędów religijnych (rozdz. [Am 1-3](#)).

Amos przypomina swoim rodakom, że prawdziwy kult Boga wyraża się w pokorze i sprawiedliwości. Bóg ustanowił prawo, którego nie wolno lekceważyć. On też jest obrońcą ubogich.

Rozdz. 4-6 dotyczą sądu przeciw Izraelowi. Amos przewiduje zagrożenie ze strony Asyrii, która w 721 r. zniszczy Samarię, stolicę Królestwa Izraela.

W ostatnich rozdziałach księgi Amos przedstawia pięć wizji, które symbolizują zbliżającą się interwencję Boga, księga kończy się jednak zapowiedzią zbawienia (rozdz. [Am 7-9](#)).

Autor i środowisko historyczne

W VIII w. przed Chr. Królestwo Izraela, położone na północ względem Królestwa Judy, przeżywa okres stabilizacji politycznej i ekonomicznej. Z powodu militarnej słabości sąsiednich państw, nie obawia się zagrożenia zewnętrznego, a kwitnący handel staje się źródłem dobrobytu. Ta sytuacja daje poczucie bezpieczeństwa i odzwierciedla się w przepychu sprawowanego kultu.

Jednak niewielu Izraelitów korzysta z gospodarczego rozkwitu, pogłębiają się podziały społeczne, zanika narodowa solidarność oraz panuje wyzysk ubogich. Korupcja nie oszczędza nawet sądów, wydających stronnictwo wyroki na niekorzyść tych, którzy są najbardziej bezbronni.

W ten kontekst wpisuje się orędzie proroka Amosa. Pochodził on z Tekoa, miasteczka położonego na południu Królestwa Judy, niemniej jednak został

powołany przez Boga, by głosić swoją naukę w Królestwie Izraela. Amos jest pierwszym prorokiem, którego orędzie zostało zebrane w oddzielnej księdze.

Struktura

Wprowadzenie: 1,1-2

Sąd Boży nad narodami i nad Izraelem: 1,3 – 3,2

Misja proroka: 3,3-8

Pan wydaje wyrok na Izraela: 3,9 – 6,14

Pięć wizji zapowiadających interwencję Boga: 7,1 – 9,10

Bóg odbuduje królestwo Dawida: 9,11-15

KSIEGA AMOSA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#)

Księga Amosa 1

WPROWADZENIE

1.1 Słowa Amosa, który wywodził się spośród pasterzy z Tekoa^{a[1]} i miał widzenie dotyczące Izraela, za panowania Ozjasza, króla judzkiego, i za panowania Jeroboama, syna Joasza, króla izraelskiego, dwa lata przed trzęsieniem ziemi^b. 1.2 Amos powiedział:

Gdy PAN zagrzmi^[2] z Syjonu
i zawoła z Jerozolimy,
wówczas żałobą
okryją się łąki pasterzy
i szczyty Karmelu ogarnie susza.

SĄD BOŻY NAD NARODAMI I NAD IZRAELEM

Aramejczycy

1.3 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Damaszku
i z powodu czterech^{a[3]} nie cofnę kary,
ponieważ młócili Gilead żelaznymi saniami^b.

1.4 Poślę ogień do domu Chazaela
i pochłonie pałace Ben-Hadada^[4].

1.5 Połamie rygle bram Damaszku,
wytepię mieszkańców Bikat-Awen^{a[5]}
i zabije tego,
który dzierży berło Bet-Eden^b,
a lud Aramu
zostanie uprowadzony do Kir^c
– powiedział PAN.

Filistyni

1.6 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Gazy
i z powodu czterech
nie cofnę kary,
ponieważ uprowadzili
całą ludność,
aby ją wydać Edomowi^[6].

1.7 Ześlę ogień na mury Gazy
i pochłonie jej pałace.

1.8 Wytępię mieszkańców Aszdodu
i zabiję tego,
który dzierży berło Aszkelonu,
następnie zwrócę Moją rękę przeciw Ekronowi^[7]
i zginie reszta Filistynów
– powiedział Pan BÓG.

Fenicjanie

1.9 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Tyru^[8]
i z powodu czterech nie cofnę kary,
ponieważ wydali Edomowi wszystkich uprowadzonych
i nie pamiętali
o braterskim przymierzu.

1.10 Ześlę ogień na mury Tyru
i pochłonie jego pałace^[9].

Edomici

1.11 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Edomu
i z powodu czterech nie cofnę kary,
gdyż ścigał mieczem swojego brata
i tłumiał w sobie litość.
Wciąż pałał gniewem
i do końca trwał
w swojej zapalczywości.

1.12 Ześlę ogień na Teman^{a[10]}
i pochłonie pałace Bosry^b.

Ammonici

1.13 Tak mówi PAN:
Z powodu trzech zbrodni
synów Ammona
i z powodu czterech nie cofnę kary,
ponieważ w Gileadzie
rozcinali kobiety w ciąży,
aby rozszerzyć swoje granice.

1.14 Rozniecę ogień
na murach Rabby^[11]
i pochłonie jej pałace
wśród wrzawy, w dniu bitwy,
pośród burzy, w dniu nawałnicy.

1.15 Ich król pójdzie na wygnanie
wraz z książętami
– powiedział PAN^[12].

Księga Amosa 2

Moabici

2.1 Tak mówi PAN:
Z powodu trzech zbrodni Moabu
i z powodu czterech nie cofnę kary,
ponieważ spalił kości
króla Edomu na wapno^[13].

2.2 Ześlę ogień na Moab
i pochłonie pałace Keriotu^[14],
Moab zginie wśród wrzawy,
pośród krzyku i głosu trąby.

2.3 Zabiję ich władcę^{a[15]},
a wraz z nim
wszystkich jego książąt^b
– powiedział Pan.

Juda

2.4 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Judy
i z powodu czterech nie cofnę kary,
ponieważ odrzucili Prawo Pana
i nie przestrzegali Jego ustaw,
gdyż zwiedli ich fałszywi bogowie,
za którymi chodzili ich ojcowie.

2.5 Ześlę ogień na Judę
i pochłonie pałace Jerozolimy.

Izrael

2.6 Tak mówi PAN:

Z powodu trzech zbrodni Izraela
i z powodu czterech nie cofnę kary,
ponieważ sprzedają za srebro sprawiedliwego,
a ubogiego za parę sandałów.

2.7 Depczą w prochu ziemi
głowy biedaków
i spychają z drogi ubogich,
a syn wraz z ojcem
idą do jednej dziewczyny^[16],
aby bezcześcić Moje święte imię.

2.8 Na płaszczach wziętych w zastaw^[17]
wylegują się obok każdego ołtarza
i piją wino wymuszone grzywną
w domu swojego boga.

2.9 Przecież to Ja wytepiłem
przed nimi Amorytów^{a[18]}
wysokich jak cedry
i mocnych jak dęby,
od góry zniszczyłem ich owoc,
a od dołu korzenie^b.

2.10 To Ja wyprowadziłem was z ziemi egipskiej
i wiodłem was przez pustynię czterdzieści lat,
abyście wzięli w posiadanie ziemię Amorytów.

2.11 Wzbudziłem wśród waszych synów proroków,
a wśród waszych młodzieńców nazirejczyków^[19].

Czy tak nie było, Izraelici?

– wyrocznia PANA.

2.12 Lecz nazirejczykom dawaliście pić wino,
a prorokom nakazywaliście:

Nie prorokujcie!^[20]

2.13 Oto Ja zmiażdżę was,
jak miażdży wóz pełen snopów^[21].

2.14 Nawet zwinny nie ucieknie,
mocnemu na nic zda się jego siła,
a bohater nie ocali swojego życia.

2.15 Łucznik się nie ostoï,
biegacz się nie uratuje
i jeździec nie ujdzie z życiem.

2.16 Bohater o najmężniejszym sercu
nagi w tym dniu ucieknie
– wyrocznia PANA.

Księga Amosa 3

3.1 Słuchajcie słowa, które PAN wypowiada przeciwko wam, Izraelici,
przeciwko całemu rodowi, który wyprowadziłem z ziemi egipskiej^[22]:

3.2 Tylko was znam^[23]
ze wszystkich rodów ziemi,
dlatego ukarzę was
za wszystkie wasze grzechy.

MISJA PROROKA

3.3 Czy dwóch ludzi
może wędrować razem,
jeśli się nie znają?

3.4 Czy będzie ryczał lew w lesie,
jeśli nie ma zdobyczy?
Czy lwiątko wyda głos z legowiska,
jeżeli nie schwytało łupu?

3.5 Czy ptak wpadnie w sidło na ziemi,
jeśli nie zastawiono pułapki?
Czy sidło uniesie się z ziemi,
zanim coś schwyciło?

3.6 Jeżeli trąba zabrzmi w mieście,
to czy lud nie będzie się lękał?
Czy spadnie na miasto zło,
którego by PAN nie spuścił?^[24]

3.7 Pan BÓG
nie uczyni bowiem niczego,
zanim nie objawi swego planu swoim sługom, prorokom.

3.8 Lew ryczy
– kto by się nie bał?
Pan BÓG mówi
– kto by nie prorokował?

PAN WYDAJE WYROK NA IZRAELA

3.9 Ogłaszajcie w pałacach Aszdodu^[25]
i w pałacach ziemi egipskiej:
Zgromadźcie się na górach Samarii,
a zobaczycie w niej wielkie zamieszanie i ucisk!

3.10 Nie umieją postępować uczciwie
– wyrocznia PANA –
w swoich pałacach przemocą i grabieżą gromadzą skarby.

3.11 Dlatego tak mówi Pan BÓG:
Nieprzyjaciół otoczy kraj,
doprowadzi do upadku
twoją potęgę
i zostaną splądrowane
twoje pałace.

3.12 Tak mówi PAN:
Jak pasterz wrywa z paszczy lwa
dwie łydki lub kawałek ucha,
tak zostaną wyrwani
synowie Izraela,
siedzący w Samarii na brzegu łoża

i na damasceńskim dywanie.

3.13 Słuchajcie i zaświadczyć
przeciwko domowi Jakuba
– wyrocznia Pana BOGA,
Boga Zastępów.

3.14 Bowiem w dniu,
w którym będę karał
zbrodnie Izraela,
nawiedzę też ołtarze w Betel^[26].
Zostaną porąbane rogi ołtarza
i upadną na ziemię.

3.15 Rozwalę dom zimowy
razem z domem letnim,
Runą domy z kości słoniowej
i upadną domy okazałe
– wyrocznia PANA.

Księga Amosa 4

Kobiety Samarii

4.1 Słuchajcie tego słowa,
krowy Baszanu^[27], które siedzicie
na górze Samarii:
Uciskacie biedaków,
gnębicie ubogich,
mówicie swoim mężom:
Przynieś coś, abyśmy się napiły!

4.2 Pan Bóg przysiągł
na swoją świętość:
Oto przyjdą na was dni,
w których wywloką was rybackimi hakami,
a wasze potomstwo wędkami.

4.3 Wyjdziecie przez wyłomy w murze,
jedna za drugą,
i zostaniecie wygnane
poza Hermon^[28]

– wyrocznia PANA.

Upór Izraela

4.4 Przychodźcie do Betel i grzeszcie,
a w Gilgal grzeszcie
jeszcze bardziej!
Przynoście rankiem swoje ofiary,
a co trzy dni dziesięciny^[29],

4.5 Spalajcie ofiarę dziękczynną z chleba na zakwasie^[30]
i głośno nawołujcie
do ofiar dobrowolnych,
gdyż tak to lubicie, synowie Izraela
– wyrocznia Pana BOGA.

4.6 Choć Ja sprawilem,
że nie mieliście co jeść^[31] w żadnym z waszych miast,
i zabrakło chleba we wszystkich waszych miejscowościach,
to jednak nie powróciliście do Mnie
– wyrocznia PANA.

4.7 Chociaż wstrzymałem deszcz,
gdy do żniw brakowało
trzech miesięcy
i spuściłem deszcz na jedno miasto,
a na drugie nie spuściłem;
chociaż jedno pole zostało zroszone deszczem,
a pole, na które nie spuściłem deszczu, wyschło.

4.8 I mieszkańcy dwóch,
trzech miast wlekli się do jednego miasta,
aby się napić wody,
lecz nie ugasili pragnienia,
to jednak nie powróciliście do Mnie
– wyrocznia PANA.

4.9 Chociaż razilem was
rdzą i pleśnią,
a wasze ogrody i winnice,
figowce i oliwki zjadła szarańcza,
to jednak nie powróciliście do Mnie

– wyrocznia PANA^[32].

4.10 Choć zesałem na was zarazę
jak na Egipt,
pozabijałem mieczem
waszych młodzieńców,
a wasze konie uprowadzono,
i sprawiłem, że smród
z waszych obozowisk
unosił się do waszych nozdrzy,
to jednak nie powróciliście do Mnie

– wyrocznia PANA^[33].

4.11 Sprawilem wśród was
takie spustoszenie, jakie dotknęło^{a[34]} Sodomę i Gomorę
i staliście się jak gównia
wyjęta z płomienia,
a jednak nie powróciliście do Mnie

– wyrocznia PANA^b.

4.12 Dlatego tak postąpię z tobą, Izraelu!
A skoro tak ci uczynię,
to przygotuj się na spotkanie swojego Boga, Izraelu!

4.13 On przecież jest Tym,
który wypiętrza góry
i stwarza wiatr
oraz oznajmia człowiekowi
swoje myśli.
On czyni zorzę i mrok,
On kroczy po wyżynach ziemi.
PAN, Bóg Zastępów, jest Jego imię.

Księga Amosa 5

Żalobny lament

5.1 Słuchajcie słowa, które wypowiadam przeciwko wam jako lamentację,
domu Izraela!

5.2 Upadła, nie powstanie już więcej
dziewica Izraela^[35],

leży na ziemi,
nie ma jej kto podnieść.
5.3 Bo tak mówi Pan BÓG
domowi Izraela^a[\[36\]](#):
Miastu, które wyprawilo
tysiac żołnierzy,
pozostanie stu,
a temu, które wyprawilo stu,
pozostanie dziesięciu^b.

Wezwanie do opamiętania

5.4 Bo tak mówi PAN domowi Izraela:
Szukajcie Mnie, a żyć będziecie^c[\[37\]](#).
5.5 Nie szukajcie w Betel,
nie chodźcie do Gilgal
i nie udawajcie się do Beer-Szeby,
ponieważ Gilgal na pewno pójdzie na wygnanie,
a Betel obróci się w nicość^d[\[38\]](#).
5.6 Szukajcie PANA, a żyć będziecie,
w przeciwnym razie wtargnie jak ogień do domu Józefa,
pochłonie go i nie będzie nikogo, kto by go ugasił w Betel^e[\[39\]](#).
5.7 Biada tym, którzy zamieniają prawo w piołun,
a sprawiedliwość wdeptują w ziemię!^f[\[40\]](#)

Hymn na cześć Stwórcy

5.8 On stworzył Plejady i Oriona,
przemienia mrok w poranek,
a dzień przemienia w ciemność.
Wzywa wody morskie
i rozlewa je na powierzchni ziemi
– PAN jest Jego imię^g[\[41\]](#).
5.9 On zsyla na mocnego zagładę
i na twierdzę
sprowadza zniszczenie.

Skargi na Izraela

5.10 W bramie nienawidzą karcącego
i nie cierpią mówiącego prawdę.

5.11 Ponieważ deptaliście biednego
i braliście od niego
daninę w zbożu^[42],
więc zbudowaliście domy z ciosanego kamienia,
lecz nie będziecie w nich mieszkać;
choć zasadziliście piękne winnice,
lecz nie będziecie z nich pili wina.

5.12 Znam bowiem
wasze liczne zbrodnie
i niezliczone grzechy,
uciskacie sprawiedliwego,
biorąc okup,
a ubogich gnębicie w bramie^[43].

5.13 Dlatego w tym czasie
milczy ten, kto rozumny,
bo będzie to zły czas^[44].

5.14 Szukajcie dobra, a nie zła,
abyście żyli!
Wtedy będzie z wami PAN,
Bóg Zastępów,
tak jak mówicie.

5.15 Miejcie w nienawiści zło, a kochajcie dobro,
wymierzajcie w bramie sprawiedliwość!
Może PAN, Bóg Zastępów,
zlituje się
nad resztą plemienia Józefa^[45]?

5.16 Dlatego tak mówi PAN,
Bóg Zastępów, Pan:
Na wszystkich placach
będzie żałoba
i na wszystkich ulicach
będą wołać: Biada, biada!
Wezwą rolnika do żałoby,

a do lamentowania tych,
którzy umieją zawodzić.

5.17 We wszystkich winnicach będzie smutek,
gdyż przejdę pośrodku ciebie
– mówi PAN.

Dzień Pana

5.18 Biada tym,
którzy oczekują dnia PANA!
Po co wam dzień PANA?
Jest on ciemnością,
a nie światłością^[46]!

5.19 To tak, jakby ktoś uciekał
przed lwem,
a spotkał niedźwiedzia,
jakby wszedł do domu
i oparł rękę o ścianę,
a ukąsił go wąż.

5.20 Przecież dzień PANA
jest ciemnością,
a nie światłością,
mrokiem, w którym nie ma blasku!

Falszywa pobożność

5.21 Nienawidzę, gardzę waszymi świętami,
nie mam upodobania w waszych uroczystych zgromadzeniach.

5.22 Gdy przynosicie Mi
ofiary całopalne
i wasze ofiary pokarmowe
– nie znoszę tego,
a na ofiary wspólnotowe z waszego tłustego bydła
nie mogę patrzeć^[47].

5.23 Oddal ode Mnie
wrzawę swoich pieśni,
dźwięku twoich harf
nie chcę słyszeć.

5.24 Niech prawo
rozlewa się jak woda,
a sprawiedliwość
jak niewysychający potok!

5.25 Czy składaliście Mi ofiary krwawe i pokarmowe
na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela?^[48]

5.26 A teraz nosicie Sikkuta, waszego króla,
i Kijjuna^[49], wasze podobizny, gwiazdę waszych bogów,
które uczyniliście sobie.

5.27 Dlatego zaprowadzę was na wygnanie
poza Damaszek^{a[50]}

– mówi PAN,
Bóg Zastępów, to Jego imię^b.

Księga Amosa 6

Zapowiedź zniszczenia Izraela

6.1 Biada beztroskim na Syjonie
i zadufanym na górze Samarii,
dostojnikom najznamienitszego z narodów,
do których przychodzi
cały dom Izraela.

6.2 Idźcie do Kalne i zobaczcie,
potem idźcie stamtąd
do Chamat Rabba
i zstąpcie do Gat filistyńskiego^[51].
Czy jesteście lepsi od tych królestw,
albo czy ich posiadłości
są większe od waszych?

6.3 Odwlekacie dzień niedoli,
a przybliżacie grabież i przemoc.

6.4 Kładą się na łożach
z kości słoniowej
i wyciągają się
na swoich dywanach,

jedzą jagnięta z trzody
i z zagrody cielęta.

6.5 Pobrzękują na strunach harfy,
jak Dawid wymyślają sobie instrumenty muzyczne^[52].

6.6 Piją z pucharów wino
i namaszczają się najprzedniejszymi olejkami,
ale nie martwią się
upadkiem Józefa.

6.7 Dlatego teraz pójdą na wygnanie
na czele wygnańców
i skończy się zgilek uczujących.

6.8 Pan BÓG przysiągł
na samego siebie
– wyrocznia PANA, Boga Zastępów:
Brzydzą się pychą Jakuba
i nienawidzą jego pałaców,
dlatego wydam wrogom miasto i wszystko, co się w nim znajduje.

6.9 Jeśli pozostanie dziesięciu w jednym domu i umrą,
6.10 wtedy wyniesie ich na dwór krewny, by spalić ich kości.
Następnie zapyta tego, kto jeszcze pozostał w głębi domu:
Czy jeszcze jest ktoś z tobą?

On odpowie: Nie ma!
I doda: Cicho! Nie można wspominać imienia PANA,

6.11 gdyż PAN każe
rozwalić większy dom w gruzy,
a mniejszy w pył!

6.12 Czy konie mogą biegać po skale?
Czy można wołami orać morze?^[53]

Ale wy zamieniliście prawo w truciznę,
a owoc sprawiedliwości w piołun.

6.13 Cieszycie się z Lo-Dabar
i mówicie:

Czy nie własną siłą
wzięliśmy Karnaim?^[54]

6.14 Ja jednak wzbudzę
przeciwko wam,
domu Izraela
– wyrocznia PANA, Boga Zastępów –
naród, który będzie was gnębił
od Wejścia do Chamat
aż do potoku Araba^[55].

Księga Amosa 7

PIĘĆ WIZJI ZAPOWIADAJĄCYCH INTERWENCJĘ BOGA

Pierwsza wizja: Szarańcza

7.1 To ukazał mi Pan BÓG: Oto On stworzył szarańczę, kiedy zaledwie zaczął odrastać potraw^[56], a potraw był po sianokosach królewskich. 7.2 A gdy zjadła doszczętnie trawę, powiedziałem: Panie Boże, proszę, przebacź! Jak przetrwa Jakub, przecież on jest taki mały? 7.3 Litość ogarnęła PANA i oznajmił: Nie stanie się to!^[57] – mówi PAN.

Druga wizja: Ogień

7.4 To ukazał mi Pan BÓG: Oto Pan BÓG wezwał na sąd ogień, aby pożarł wielką otchłań i pochłonał pola^[58]. 7.5 Wtedy powiedziałem: Panie Boże, proszę, przestań! Jak przetrwa Jakub, przecież on jest taki mały? 7.6 Litość ogarnęła Pana i oznajmił: Również to się nie stanie! – powiedział Pan BÓG.

Trzecia wizja: Ołowiany pion

7.7 Potem ukazał mi: Oto Pan stał na murze i miał w swoim ręku pion^[59]. 7.8 Pan powiedział do mnie: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Pion. Wtedy Pan oznajmił: Oto Ja spuszczaam pion w środek Mego ludu Izraela, już mu więcej nie będę pobłażał.

7.9 Zostaną spustoszone
wyżyny Izaaka,
a świętości Izraela zburzone.
Powstanę z mieczem
przeciwko domowi Jeroboama^[60].

Amos i Amazjasz

^{7.10} Wtedy Amazjasz, kapłan w Betel, posłał do Jeroboama, króla izraelskiego, taką wiadomość: Amos spiskuje przeciwko tobie w domu Izraela. Kraj nie może znieść wszystkich jego słów^[61]. ^{7.11} Tak bowiem mówi Amos: Od miecza zginie Jeroboam, a Izrael na pewno pójdzie ze swojej ziemi na wygnanie. ^{7.12} Do Amosa zaś Amazjasz powiedział: Widzący! Idź sobie! Odejdź do ziemi judzkiej! Jedz tam chleb i tam sobie prorokuj! ^{7.13} W Betel nie będziesz już więcej prorokował, ponieważ tu jest świątynia króla i dom królewski^[62]. ^{7.14} Amos odpowiedział Amazjaszowi: Nie jestem prorokiem ani nie jestem uczniem proroka^{a[63]}. Jestem pasterzem, który nacina sykomory^b. ^{7.15} To PAN wziął mnie od trzody i PAN powiedział do mnie: Idź, prorokuj Mojemu ludowi izraelskiemu!^[64] ^{7.16} A teraz posłuchaj słowa PANA, ty, który mówisz: Nie będziesz prorokował przeciwko Izraelowi i nie będziesz ogłaszał wyroczni przeciw domowi Izaaka! ^{7.17} Dlatego tak mówi PAN:

Twoja żona będzie
uprawiała w mieście nierząd,
twoi synowie i córki
polegną od miecza,
twoja ziemia zostanie podzielona sznurem mierniczym,
ty zaś umrzesz na ziemi nieczystej.
Izrael na pewno
pójdzie na wygnanie
ze swojej ziemi!

Księga Amosa 8

Czwarta wizja: Kosz owoców

^{8.1} To ukazał mi Pan Bóg: Oto kosz dojrzałych owoców. ^{8.2} I zapytał mnie: Co widzisz, Amosie? Odpowiedziałem: Kosz dojrzałych owoców. Wtedy PAN powiedział do mnie:

Nadszedł kres dla Mego ludu, Izraela,
już więcej mu nie przebaczę.

^{8.3} Tego dnia zabrzmią w świątyni pieśni żałobne
– wyrocznia Pana BOGA –
wokół będzie mnóstwo rozrzuconych trupów. Cisza!

Przeciwko oszustom

- 8.4 Słuchajcie tego wy,
którzy uciskacie ubogich,
wyrzucacie biednych z ziemi,
8.5 i mówicie: Kiedy minie nów^[65],
abyśmy mogli sprzedawać zboże!
Kiedy skończy się szabat,
abyśmy mogli otworzyć spichlerz,
pomniejszyć efę,
powiększyć odważniki
i – oszukując fałszywą wagą –
8.6 mogli kupować biedaków za pieniądze,
a ubogiego za parę sandałów
i sprzedawać plewy zboża?^[66]
8.7 PAN przysiągł na dumę Jakuba:
Nigdy nie zapomnę żadnego
z ich uczynków!
8.8 Czy z tego powodu
nie zatrzęsie się ziemia?
Czy nie będą lamentować wszyscy jej mieszkańcy?
Czy nie podniesie się jak Nil
i nie opadnie jak Nil w Egipcie?^[67]
8.9 W tym dniu
– wyrocznia Pana BOGA –
sprawię, że zajdzie słońce w południe
i mrokiem okryję ziemię
w biały dzień.
8.10 Wasze święta zamienię w żałobę,
a wszystkie wasze pieśni w lament.
Na wszystkie wasze biodra
włożę wory pokutne,
a wszystkie głowy naznaczę łysiną^[68].
Sprawię żałobę jak po jedynaku,
A jej koniec będzie
jak dzień pełen goryczy.

8.11 Oto nadchodzą dni
– wyrocznia Pana BOGA –
że ześlę głód na ziemię.
Nie głód chleba
ani pragnienie wody,
ale słuchania słów PANA.

8.12 Będą się włóczyć
od morza do morza,
błąkać się z północy na wschód,
szukając słowa PANA,
lecz nie znajdą.

8.13 W tym dniu będą omdlewały z pragnienia
piękne dziewczęta i młodzieńcy,

8.14 którzy przysięgają na Aszime^{a[69]}, bożka Samarii
i mówią: Na życie twojego boga, Danie^{b!}
Niech żyje droga do Beer-Szeby^{c!}
Upadną i nie powstaną już więcej.

Księga Amosa 9

Piąta wizja: sąd Pana

9.1 Widziałem Pana, który stanął nad ołtarzem i powiedział:
Uderz w głowicę kolumny,
niech zadrżą wiązania dachu
i niech spadną na głowy wszystkich.
Tych zaś, którzy przeżyją,
zabiję mieczem,
nie ujdzie nikt, choćby chciał uciec
i nie uratuje się żaden,
choćby chciał ocaleć^[70].

9.2 Choćby przedarli się do Szeolu,
to Moja ręka
wyciągnie ich stamtąd,
i choćby się wspięli na niebiosa^[71],
to strącę ich stamtąd.

9.3 Jeśli schroniliby się
na szczycie Karmelu,
to wysłedzę ich tam i schwytam.
Jeśli ukryliby się przed Moimi oczami na dnie morza,
i tam rozkażę wężowi^[72],
i będzie ich kąsał.

9.4 Jeśli poszliby do niewoli,
prowadzeni przez swoich nieprzyjaciół,
to tam nakażę mieczowi,
aby ich pozabijał.
Spojrzę na nich,
by zesłać nieszczęście, a nie dobro^[73].

Bóg stwórca i sędzia

9.5 Oto Pan BÓG Zastępów
dotyka ziemi, a ona drży
i okrywają się żałobą
wszyscy jej mieszkańcy,
podnosi się jak Nil
i opada jak Nil w Egipcie^[74].

9.6 Ten, który zbudował w niebie swoje mieszkanie,
a sklepienie oparł o ziemię,
przyzywa wody morskie
i rozlewa je na powierzchni ziemi
– PAN jest Jego imię^[75].

9.7 Czy nie jesteście dla Mnie
jak Kuszyci^[76], wy synowie Izraela?
– wyrocznia PANA –
Czy nie wyprowadziłem Izraela
z ziemi egipskiej,
podobnie jak Filistynów z Kaftor
i Aramejczyków z Kir?

9.8 Oto oczy Pana BOGA
patrzą na to grzeszne królestwo!
Zgładzę je z powierzchni ziemi,
lecz nie wygubię doszczętnie domu Jakuba – wyrocznia PANA^[77].

9.9 Bo oto Ja każę
przesiać dom Izraela jakby sitem,
którym będą wszystkie narody,
ale ziarno^[78] nie upadnie na ziemię.

9.10 Od miecza zginą
wszyscy grzesznicy Mojego ludu,
którzy mówią: Nie dotknie,
nie spotka nas to nieszczęście^[79].

BÓG ODBUDUJE KRÓLESTWO DAWIDA

9.11 W tym dniu podniosę
zniszczony szałas Dawida
i naprawię jego pęknięcia.
Podniosę go z ruin
i odbuduję jak za dawnych dni.

9.12 Będą panowali nad resztą z Edomu
i nad wszystkimi narodami, nad którymi wzywano
Mojego imienia
– wyrocznia PANA, który to czyni^[80].

9.13 Oto nadchodzą dni
– wyrocznia PANA –
że oracz spotka się ze żniwiarzem,
a tłoczący winogrona
z siejącym ziarno.
Góry będą ociekały moszczem
i będzie spływać po wszystkich pagórkach^[81].

9.14 Wtedy odmienię los
Mojego ludu Izraela,
odbudują spustoszone miasta
i je zasiedlą,
zasadzą winnice
i będą pili z nich wino,
założą ogrody
i będą jedli z nich owoce^[82].

9.15 Osadzę ich na ich ziemi

i nie zostaną nigdy wyrwani z ziemi, którą im dałem
– mówi PAN, twój Bóg^[83].

WSTĘP DO KSIĘGI ABDIASZA

Charakterystyka ogólna

Abdiasz ogłasza Izraelitom, że Edom zostanie ukarany za swoją zdradę: Pan zniszczy potęgę Edomitów i mądrość, którą się chlubili. Bóg jest bowiem Panem wszystkich narodów i objawia wobec nich swoją potęgę. Gdy narody zostaną przez Niego osądzone i ukarane, wówczas Izraelici będą mogli powrócić do swojego kraju, zamieszkać w nim i ogłosić Pana swoim królem.

Autor i środowisko historyczne

Niewielka księga proroka Abdiasza powstała po zdobyciu i zburzeniu Jerozolimy przez Babilończyków w 587 r. przed Chr.

Abdiasz ogłasza Boży wyrok na Edom, naród sąsiadujący z Królestwem Judy. Mimo pokrewieństwa etnicznego z Izraelitami ([Rdz 36,1](#)), Edomici współpracowali z najeźdźcami, plądrując kraj i siejąc zniszczenie.

Struktura

[Pan ześle karę na Edom](#): 1-14

[Pan osądzi narody i obdarzy Izraela zwycięstwem](#): 15-21

KSIEGA ABDIASZA

PAN ZEŚLE KARĘ NA EDOM

1.1 Widzenie Abdiasza^{a[1]}. Tak mówi Pan BÓG o Edomie:

Bóg zsyla karę na Edom

Usłyszeliśmy wieść od PANA^b,
posłaniec przybył do narodów:
Powstańcie! Ruszajmy do boju przeciw Edomowi!

1.2 Oto uczynię cię małym
wśród narodów,
będziesz w wielkiej pogardzie.

1.3 Zarozumiałość twojego serca cię zwiodła!
Ty, który mieszkasz
w wąwozach skalnych,
a swoją siedzibę umieściłeś wysoko!^[2]
Ty, który mówisz w swoim sercu:
Kto straci mnie na ziemię?

1.4 Choćbyś wzniósł się jak orzeł
i założył między gwiazdami swoje gniazdo,
to nawet stamtąd cię strącę
– wyrocznia PANA^[3].

1.5 Jeśli przyjdą do ciebie złodzieje
lub nocni rabusie,
to zostaniesz złupiony doszczętnie!
Czy nie będą kradli, ile zechcą?
Jeśli przyjdą do ciebie
zbieracze winogron,
to czy pozostawią cokolwiek?^[4]

1.6 Dokładnie przeszukają Ezawa^[5],
przetrzęsą jego kryjówki.

1.7 Aż do granicy cię powiodą,
wszyscy twoi sprzymierzeńcy
cię zdradzą,

a przyjaciele,
którzy chleb z tobą jedli,
rzucą się na ciebie,
zastawią sidła.
Brak mu rozumu.

1.8 Czy w tym dniu
– wyrocznia PANA –
nie wytracę mędrców^[6] Edomu
i roztropnych z góry Ezawa?

1.9 Przerażą się, Temanie,
twoi bohaterowie,
gdyż wszyscy mieszkańcy
góry Ezawa
w pień zostaną wycięci
za morderstwa.

Przyczyny zagłady Edomu

1.10 Za przemoc wyrządzoną twojemu bratu, Jakubowi,
okryję cię hańbą i zostaniesz wytępiony na zawsze^[7],

1.11 W dniu, gdy stanąłeś przeciwko niemu,
W dniu, gdy obcy brali do niewoli jego wojsko,
cudzoziemcy wchodzili
w jego bramy
i o Jerozolimę rzucali losy,
także ty byłeś jednym z nich.

1.12 Nie ciesz się widokiem swojego brata w dniu jego klęski.
Nie wyśmiewaj się z synów Judy
w dniu ich zagłady
i nie tryumfuj^[8] w dniu niedoli.

1.13 Nie wkraczaj w bramę
Mego ludu w dniu jego klęski,
nie ciesz się widokiem nieszczęścia twego bliźniego
w dniu jego klęski
i nie wyciągaj ręki po jego bogactwo
w dniu jego klęski.

1.14 Nie stawaj na rozstaju dróg,

aby zabijać jego uchodźców
i nie wydawaj ich w ręce wroga
w dniu niedoli.

PAN OSĄDZI NARODY I OBDARZY IZRAELA ZWYCIĘSTWEM

Bóg osądzi narody

1.15 Bo nadchodzi Dzień PANA
na wszystkie narody.
Jak ty postępowałeś,
tak uczynią z tobą,
odpłata za występki spadnie na twoją głowę.

1.16 Bo jak wy piliście^[9]
na Mojej świętej górze,
tak będą pić bez wytchnienia
wszystkie narody,
będą pić na umór,
aż staną się,
jakby ich nigdy nie było.

Tryumf Izraela

1.17 Na górze Syjon
będzie ocalenie,
zostanie uświęcona,
a dom Jakuba obejmie
swoje dziedzictwo.
1.18 Wówczas dom Jakuba
stanie się ogniem,
dom Józefa płomieniem,
a dom Ezawa słomą.
Podpalą go i zniszczą.
Nikt nie pozostanie przy życiu
z domu Ezawa
– gdyż PAN tak powiedział.
1.19 Wtedy wezmą
w posiadanie Negeb,

górze Ezawa i Szefelę,
kraj Filistynów,
i odziedziczą ziemię Efraima i ziemię Samarii,
a Benjamin zawładnie Gileadem^[10].

1.20 Wygnane zastępy synów Izraela
odziedziczą Kanaan aż do Sarepty^{a[11]},
a wygnańcy z Jerozolimy,
którzy są w Sefaradzie^b,
wezmą w posiadanie
miasta Negebu.

1.21 Wówczas przyjdą wybawieni na górę Syjon,
aby sądzić górę Ezawa
i nastanie królestwo PANA^[12].

WSTĘP DO KSIĘGI JONASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Jonasza jest wyjątkowa wśród ksiąg prorockich, gdyż przekazuje swoje orędzie w formie opowiadania, którego bohaterem jest sam prorok.

Jonasz z polecenia Bożego ma udać się do Niniwy, stolicy Asyrii, będącej wrogiem Izraela. Tam ma ogłosić Boży wyrok przeciwko miastu. Jonasz jednak sprzeciwia się i ucieka. Dopiero w wyniku szeregu dramatycznych wydarzeń prorok posłusznie wypełnia Boży rozkaz.

Mieszkańcy Niniwy słuchają jego orędzia i porzucają grzeszne postępowanie. Wówczas Bóg uchyla swój wyrok przeciwko miastu.

Jonasz nie potrafi tego pojąć, dlatego Bóg przypomina mu, że w swojej miłości pragnie zbawić wszystkich, którzy żałują i nawracają się, nawet jeśli byliby wrogami Jego ludu. Bóg, który jest władcą całego stworzenia, nawróconemu grzesznikowi okazuje dobroć i przebaczenie.

Autor i środowisko historyczne

Wprawdzie Biblia wspomina pewnego proroka o imieniu Jonasz, syna Amittaja, który żył w czasach Jeroboama II, króla Izraela w latach 787-747 przed Chr. (zob. [2 Krl 14,25](#)), jednak styl i treść księgi sugerują – według niektórych biblistów – że powstała ona po wygnaniu babilońskim. Żydzi mieli wówczas nieustanny kontakt z narodami pogańskimi.

W formie opowieści dydaktycznej, posługując się ironią, autor przedstawia swoim rodakom duchowe rozterki, oparte na zestawieniu wątpliwości proroka i jego trudności w zrozumieniu pobudek, jakimi Bóg się kieruje, pragnąc zbawienia każdego człowieka, gdyż jest Bogiem wszystkich.

Doświadczenie, jakie przeżywa prorok, może być udziałem innych Żydów i w ogóle każdego człowieka powołanego przez Boga do spełnienia określonej misji.

Struktura

Jonasz sprzeciwia się Bogu: 1,1 – 2,1

Modlitwa Jonasza: 2,2-11

Jonasz spełnia swoją misję w Niniwie: 3,1-10

Gniew Jonasza i dobroć Boga: 4,1-11

KSIEGA JONASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

Księga Jonasza 1

JONASZ SPRZECIWIA SIĘ BOGU

^{1.1} PAN skierował do Jonasza^{a[1]}, syna Amittaja, następujące słowo^b:

^{1.2} Powstań, idź do Niniwy^[2], wielkiego miasta, i wołaj głośno przeciwko niej, gdyż dotarła do Mnie wiadomość o jej niegodziwości! ^{1.3} A Jonasz powstał, by uciec przed PANEM do Tarszisz^{a[3]}. Udał się do Jafy^b, znalazł statek płynący do Tarszisz, zapłacił za podróż i wszedł na pokład, aby płynąć do Tarszisz, uciekając przed PANEM.

^{1.4} Pan zaś zesłał na morze silny wiatr i zerwała się gwałtowna burza, tak iż się zdawało, że statkowi zagraża rozbicie. ^{1.5} Wtedy przerazili się żeglarze i zawołali każdy do swego boga. Potem wyrzucili do morza ładunek, który był na statku, aby uczynić go lżejszym. Jonasz zaś zszedł pod pokład, położył się i zasnął twardo. ^{1.6} Wtedy zbliżył się do niego kapitan i powiedział: Dlaczego tak twardo śpisz? Powstań, wołaj do swojego Boga. Może ten Bóg wspomni na nas i nie zginiemy.

^{1.7} Tymczasem żeglarze mówili jeden do drugiego: Chodźmy, rzućmy losy^[4], a dowiemy się z czyjego powodu spadło na nas to nieszczęście.

Rzucili więc losy i los padł na Jonasza. ^{1.8} Wówczas zapytali go: Powiedz nam, z jakiej przyczyny spadło na nas to nieszczęście? Jaki jest twój zawód? Skąd przychodzisz? Z jakiego jesteś kraju? Z jakiego jesteś ludu?

^{1.9} Odpowiedział im: Jestem Hebrajczykiem i wyznawcą PANA, Boga niebios, który stworzył morze i ląd. ^{1.10} Żeglarze bardzo się przerazili i powiedzieli do niego: Co uczyniłeś? Wiedzieli bowiem, że ucieka przed PANEM, ponieważ im to powiedział. ^{1.11} Zapytali go więc: Co mamy z tobą uczynić, aby morze uspokoiło się wokół nas? Morze bowiem podnosiło się i burzyło. ^{1.12} Odpowiedział im: Weźcie mnie i wyrzucie za burtę, wtedy uspokoi się morze wokół was, gdyż wiem, że to z mojego powodu zaskoczyła was ta wielka burza. ^{1.13} Żeglarze wiosłowali, aby

zawrócić do brzegu, ale im się to nie udało, ponieważ morze podnosiło się i burzyło wokół nich.

1.14 Zawołali więc do PANA: PANIE, prosimy Cię, nie pozwól nam zginąć z powodu tego człowieka i nie obciążaj nas niewinną krwią, gdyż Ty jesteś PANEM, który czynisz, co chcesz! 1.15 Wzięli następnie Jonasza i wrzucili go do morza, a ono przestało się burzyć. 1.16 Żeglarze zaś poczuli wielką bojaźń przed PANEM, złożyli Mu ofiarę i uczynili śluby.

Księga Jonasza 2

2.1 PAN zaś posłał wielką rybę^[5], aby połknęła Jonasza. I przebywał on w jej wnętrzu trzy dni i trzy noce.

MODLITWA JONASZA

2.2 Wtedy Jonasz modlił się do PANA, swojego Boga:

2.3 Wołałem w swej niedoli
do PANA i mi odpowiedział.
Z otchłani Szeolu
wzywałem pomocy
i wysłuchałeś mojego głosu.

2.4 Rzuciłeś mnie na głębię pośrodku morza,
A nurt mnie otoczył,
wszystkie Twoje nawałnice i fale
przeszły nade mną^[6].

2.5 Wtedy powiedziałem:
Zostałem wypędzony
sprzed Twoich oczu,
czy jeszcze będę oglądał
Twoją świętą świątynię?^[7]

2.6 Okryły mnie wody
aż do utraty tchu,
otoczyła mnie toń
sitowie opłotło moją głowę^[8].

2.7 Zstąpiłem do fundamentów^[9] gór,
w głąb ziemi,
a jej zamki zatrzęsły się za mną na zawsze,

ale Ty wyciągnąłeś mnie z dołu,
PANIE, mój Boże.

2.8 Gdy gasło we mnie życie,
wspomniałem PANA,
a moja modlitwa doszła do Ciebie,
do Twojej świętej świątyni^[10].

2.9 Ci, którzy hołdują
próżnym marnościom^{a[11]},
opuszczają Tego,
który okazał im łaskę^b.

2.10 Ja jednak złożę Ci
ofiaryę dziękczynną,
a co ślubowałem, spełnię.

Wybawienie jest bowiem u Pana^[12].

2.11 Wtedy PAN nakazał rybce, a ona wypłuliła Jonasza na ląd.

Księga Jonasza 3

JONASZ SPEŁNIA SWOJĄ MISJĘ W NINIWIE

3.1 PAN ponownie skierował do Jonasza słowo: 3.2 Powstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głoś jej przesłanie, które ci powiem. 3.3 Powstał więc Jonasz i poszedł do Niniwy, zgodnie z tym, co PAN polecił, a Niniwa była bardzo wielkim miastem^[13], na trzy dni pieszej wędrówki. 3.4 Jonasz zaczął chodzić po mieście przez cały dzień i wołał: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona!

3.5 Mieszkańcy Niniwy uwierzyli Bogu, ogłosili post^[14] i od największego do najmniejszego włożyli na siebie wory pokutne. 3.6 Gdy ta wieść doszła do króla Niniwy, wstał z tronu, zdjął płaszcz, ubrał się w wór pokutny i usiadł w prochu. 3.7 Z jego rozkazu ogłoszono w Niniwie edykt króla i jego dostojników: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda, niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i nie piją wody. 3.8 Niech włożą wory pokutne, zarówno ludzie, jak i zwierzęta, niech głośno wołają do Boga, niech każdy zawróci ze złej drogi i niech porzuci swe bezprawne czyny. 3.9 Kto wie, może Bóg odwróci swój wyrok i się ulituje, może zaniecha swojego gniewu i nie zginiemy^[15].

3.10 Bóg zobaczył wszystko, co uczynili: zawrócili ze swoich złych dróg^[16]. Zlitował się nad nimi i nie zesłał nieszczęścia, które zapowiedział.

Księga Jonasza 4

GNIEW JONASZA I DOBROĆ BOGA

4.1 Jonaszowi bardzo się to nie spodobało i się rozgniewał. 4.2 Modlił się do PANA tymi słowami: Proszę Cię, PANIE, czy nie mówiłem tego, gdy byłem jeszcze w swoim kraju? Uciekłem do Tarszisz, ponieważ wiedziałem, że Ty jesteś Bogiem miłosiernym i litościwym, cierpliwym, pełnym łaski i litującym się nad niedolą^[17]. 4.3 A teraz PANIE, odbierz mi życie, gdyż lepiej mi umrzeć niż żyć^[18].

4.4 Pan odpowiedział: Czy słusznie się tak złościysz? 4.5 Jonasz wyszedł więc z miasta, zatrzymał się po jego wschodniej stronie, zbudował sobie tam szałas i usiadł w jego cieniu, aby zobaczyć, co będzie się działo w mieście. 4.6 A PAN Bóg sprawił, że nad Jonaszem wyrósł krzew rycynusu^[19], aby użyć cienia jego głowie i ulżyć jego niedoli. Jonasz bardzo się ucieszył z krzewu rycynusu. 4.7 Następnego dnia, wraz z nadejściem zorzy porannej, Bóg zesłał robaka, który podgryzł krzew rycynusu, tak że usechł. 4.8 Gdy zaś wzeszło słońce, Bóg zesłał gorący wiatr wschodni i słońce poraziło głowę Jonasza, tak że zasłabł. Wtedy zapragnął śmierci i powiedział: Lepiej umrzeć mi niż żyć. 4.9 Bóg zapytał więc Jonasza: Czy słusznie się tak złościysz z powodu tego krzewu rycynusu? On odpowiedział: Słusznie jestem tak śmiertelnie zagniewany.

4.10 Wtedy PAN powiedział: Ty przejmujesz się z powodu krzewu rycynusu, przy którym nie pracowałeś i którego nie wyhodowałeś, a który w nocy wyrósł i w nocy usechł. 4.11 A Ja nie miałbym ulitować się nad Niniwą, wielkim miastem, w którym jest więcej niż sto dwadzieścia tysięcy ludzi, nieumiejących rozróżnić między tym co prawe, a tym co lewe, a nadto jest wiele bydła?

WSTĘP DO KSIĘGI MICHEASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Micheasza zawiera podwójne przesłanie dotyczące sądu i kary (rozdz. [Mi 1-3](#) i [Mi 6,1-7,7](#)) oraz obietnicy zbawienia (rozdz. [Mi 4-5](#) i [Mi 7,8-20](#)). Orędzie Proroka pokrywa się z przesłaniem Amosa, Ozeasza i Izajasza oraz – w pewnym sensie – stanowi ich podsumowanie.

Micheasz gani pewnośc siebie swoich rodaków, którzy łudzą się, że zawsze mogą liczyć na Bożą opiekę. Jednak bałwochwalstwo oraz niesprawiedliwość nadwątliły więź między Bogiem a Jego ludem, który winien spodziewać się kary. Prorok wypomina mieszkańcom Królestwa Judy, że lekceważą sprawiedliwość społeczną i uprawiają bałwochwalstwo, a są to te same winy, które doprowadziły do upadku Królestwa Izraela. Odważnie występuje przeciw ważnym osobistościom, bogatym właścicielom, zarządcom, urzędnikom, kapłanom, a nawet przeciw prorokom, którzy łudzą lud, zapewniając o bezpieczeństwie i nie nawołując do nawrócenia.

Jednak w swoim nauczaniu nie tylko potępia, lecz również wskazuje na to, że Bóg oczekuje od swojego ludu, by postępował sprawiedliwie, kochał i z pokorą odnosił się do swego Boga. Głosi ponadto orędzie pocieszenia: spośród tych, którzy przeżyją, Bóg utworzy nowy lud, którym będzie kierował król wybrany przez Niego ([Mi 5,1-4a](#)). Jerozolima stanie się miejscem, gdzie zbiorą się wszystkie narody, by słuchać Pana ([Mi 4,1-5](#)).

Autor i środowisko historyczne

Prorok Micheasz był współczesny Izajaszowi i niewiele późniejszy od Amosa. Pochodził z wioski na południu Królestwa Judy, a swoją misję prorocką pełnił w Jerozolimie na przełomie VIII i VII w. przed Chr. Był świadkiem upadku północnego Królestwa Izraela i zdobycia Samarii w 721 r. przed Chr., następnie zaś najazdu Asyryjczyków na południowe Królestwo Judy w 701 r.

Podobnie jak Amos w Królestwie Izraela, tak i Micheasz zarzuca przywódcom brak odpowiedzialności za lud, korupcję ogarniającą wszelkie

przejawy życia społecznego oraz bałwochwalstwo związane z kultem obcych bogów. Mimo niewierności Izraelici żywią jednak przekonanie, że jako lud Boży mogą czuć się bezpieczni.

Struktura

Bóg oskarża królestwa Judy i Izraela: 1,1 – 3,12

Bóg obiecuje zbawienie i nowego króla: 4,1 – 5,14

Bóg toczy spór ze swoim ludem: 6,1 – 7,7

Nadzieja i modlitwa ludu: 7,8-20

KSIĘGA MICHEASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#)

Księga Micheasza 1

BÓG OSKARŻA KRÓLESTWA JUDY I IZRAELA

1.1 Słowo PANA, skierowane do Micheasza z Moreshet^[1], za panowania Jotama, Achaza i Ezechiasza, królów judzkich, w widzeniu dotyczącym Samarii i Jerozolimy:

Pan oskarża swój lud

1.2 Słuchajcie, wszystkie narody!

Usłysz ziemio,

i to, co ciebie zapełnia!

Niech Pan BÓG świadczy przeciwko wam,

Pan ze swojej świętej świątyni!

1.3 Oto PAN wychodzi

ze swojej siedziby,

zstępuje i kroczy

po wyżynach ziemi.

1.4 Rozpływają się pod Nim góry,

a doliny topią się

jak воск w ogniu,

jak wody rozlane po urwisku.

1.5 A to wszystko z powodu przestępstwa Jakuba

i grzechów domu Izraela^{a[2]}.

Kto jest przyczyną

przestępstwa Jakuba?

Czy nie Samaria?

Kto jest przyczyną

grzechów^b domu Judy?

Czy nie Jerozolima?

1.6 Dlatego zamienię Samarię

w rumowisko na polu,
– w miejsce pod winnicę.
Strącę w dolinę jej kamienie
i odsłonię jej fundamenty.
1.7 Wszystkie jej posągi
zostaną rozbite,
całe jej bogactwo,
pochodzące z nierządu,
będzie spalone w ogniu,
a wszystkie jej bożki roztrzaskam na kawałki!
Bo zebrano je
z zapłaty nierządnicy^[3],
i znowu obrócą się w zapłatę dla nierządnicy.

Prorok lamentuje nad losem swego ludu

1.8 Dlatego płaczę i lamentuję,
będę chodził bosy i nagi^[4],
zawodził jak szakale
i kwilił jak strusie.
1.9 Bo jej rana jest nieuleczalna,
sięga aż do Judy,
dochodzi aż do bram mojego ludu,
aż do Jerozolimy!
1.10 W Gat^{a[5]} nie opowiadajcie o tym,
lecz płaczcie i rozpaczajcie!
W Bet-Leafra
tarzajcie się w prochu!^b
1.11 Uciekaj,
mieszkanko Szafiru,
haniebnie obnażona!
Mieszkanka Saananu
nie zdążyła wyjść!
Żałoba w Bet-Haesel!
Pozbawiono was ratunku!
1.12 Jak może spodziewać się pomyślności
mieszkanka Marotu,

skoro PAN zesłał nieszczęście
aż do bram Jerozolimy!

1.13 Zaprzęgnij rumaki do rydwanu,
mieszkanko Lakisz,
od której zaczął się
grzech Córy Syjonu,
gdyż tam znaleziono przestępstwo Izraela^[6].

1.14 Dlatego oddasz dary^{a[7]}

Moreszet-Gat,
domy Akzib^b będą
złudną nadzieją
dla królów Izraela.

1.15 Przyprowadzę też tego,
który weźmie cię w posiadanie,
mieszkanko Mareszy,
aż do Addullam odejdzie
chwała Izraela^[8].

1.16 Ostrzyż się i ogól
z powodu synów,
którzy byli twoją radością.
Niech twoja łysina^[9]
stanie się szeroka jak u sępa,
ponieważ zostaną
od ciebie uprowadzeni.

Księga Micheasza 2

Zagłada ciemiężców

2.1 Biada tym, którzy obmyślają bezprawie
i czyny niegodziwe
na swoich łóżach!
Popołniają je w świetle poranka,
ponieważ jest to w ich mocy.

2.2 Gdy zapragną pól,
to je zagarniają;

gdy zapragną domów,
to je zabierają.
Uciskają mężczyznę i jego dom,
człowieka i jego dziedzictwo^[10].

2.3 Dlatego tak mówi PAN:

Oto Ja obmyślę przeciw temu rodowi nieszczęście,
od którego nie uwolnicie waszych karków.

Nie będziecie kroczyć dumnie,
ponieważ nastanie czas niedoli^[11].

2.4 W tym dniu ułożą
o was przysłowie.
Będą skarżyć się i lamentować,
mówiąc:
Jesteśmy doszczętnie zniszczeni.
Dziedzictwo mojego ludu
zostało podzielone
i nikt mu tego nie przywróci^{a[12]}.

Nasze pole zostało oddane tym, którzy nas zniszczyli^b.

2.5 Dlatego nie będzie nikogo w zgromadzeniu PANA,
kto by sznurem odmierzał ziemię przydzieloną jako dziedzictwo.

Sprzeciw wobec proroka

2.6 Nie głoście!
Niech inni głoszą!
Oni będą głosić dla tamtych!
Zarzuty nie zostaną oddalone!

2.7 Czy dom Jakuba jest przeklęty?
Czy skory do gniewu
jest duch PANA?
Czy takie są Jego dzieła?
Czy Jego słowa nie są dobre dla tych,
którzy postępują w sposób prawy?

2.8 Wczoraj był Moim ludem,
a teraz powstaje jako nieprzyjaciół.
Z miłujących pokój
zdzieracie płaszczy,

z przechodniów spokojnych,
którzy żywią odrazę do wojny.

2.9 Kobiety Mojego ludu wypędzacie
z przytulnych domów,
ich dzieciom odbieracie na zawsze Moją chwałę.

2.10 Powstańcie! Uciekajcie!
Bo to nie jest miejsce spokojne!
Z powodu nieczystości nastąpi doszczętne zniszczenie!

2.11 Jeżeli ktoś, udając natchnionego,
kłamie i mówi fałszywie:
Będę ci głosił o winie i sycerze!
– to on staje się prorokiem dla tego ludu^[13].

Pan zgromadzi Resztę Izraela

2.12 Zgromadzę cię całego, Jakubie,
na pewno zbiorę Resztę Izraela.
Umieszczę ją jak owce w zagrodzie,
jak trzodę na pastwisku^[14].
Będzie gwarno
z powodu liczego tłumu.

2.13 Poprzedzać ich będzie ten, który toruje drogę,
przedrą się, przejdą przez bramę
i wyjdą na zewnątrz.
Ich król pójdzie przed nimi,
a PAN stanie na ich czele^[15].

Księga Micheasza 3

Prorok oskarża przywódców Izraela

3.1 Wtedy powiedziałem:
Słuchajcie, przywódcy Jakuba
i wodzowie domu Izraela!
Czy nie jest waszą rzeczą
znać prawo?^[16]

3.2 Nienawidzicie dobra,
a miłujecie zło,

zdzieracie z nich skórę,
odrywacie ciało od kości.

3.3 Ci, którzy pożerają
ciało Mojego ludu,
ściągają z niego skórę,
łamią mu kości
i tną na kawałki,
by wrzucić do garnka,
jak mięso do kotła^[17],

3.4 wówczas będą wołać do PANA,
ale im nie odpowie,
ukryje swoje oblicze przed nimi w tym czasie
z powodu ich złych uczynków^[18].

Przeciw fałszywym prorokom

3.5 Tak mówi PAN o prorokach
zwodzących mój lud,
którzy – gdy ich zęby mają co gryźć –
wołają: Pokój!
A temu, kto nie włoży im nic w usta,
ogłaszają: Wojna!^[19]

3.6 Dlatego noc na was przyjdzie,
nie będziecie mieli widzeń;
nastanie dla was ciemność,
nie usłyszycie przepowiedni.
Zajdzie słońce nad prorokami
i dzień stanie się dla nich mrokiem.

3.7 Okryją się hańbą widzący,
a wróżbici wstydem.
Wszyscy zasłonią swe usta^[20],
gdyż nie będzie
odpowiedzi od Boga.

3.8 Ja jednak jestem
pełen mocy ducha PANA,
prawa i siły, aby obwieścić Jakubowi jego przestępstwa,
a Izraelowi – jego grzech.

Zapowiedź zburzenia Jerozolimy

3.9 Słuchajcie tego,
przywódcy domu Jakuba
i wodzowie domu Izraela,
którzy brzydzicie się prawem,
a wszystko, co proste, wypaczacie^[21],

3.10 Wy, którzy budujecie
Syjon na krwi,
a Jerozolimę
– na niesprawiedliwości^[22].

3.11 Jego przywódcy
sprawują sądy przekupieni,
kapłani nauczają za pieniądze^[23],
prorocy zaś wróżą za srebro.
Powołują się przy tym na Pana, mówiąc:
Czyż PAN nie jest wśród nas?
Nie spadnie na nas nieszczęście!

3.12 Dlatego z powodu was
Syjon stanie się jak zaorane pole,
Jerozolima obróci się w ruinę,
a góra świątyni^[24]
w zalesioną wyżynę.

Księga Micheasza 4

BÓG OBIECUJE ZBAWIENIE I NOWEGO KRÓLA

Jerozolima stolicą pokoju

4.1 Na koniec nadejdzie czas,
góra domu PANA zostanie
utwierdzona na szczycie pagórków.
Będzie wywyższona ponad wzgórze.
Spłyną do niej ludy,

4.2 pójda liczne narody i powiedzą:
Pójdźcie, wstąpmy na górę Pana
i do domu Boga Jakuba!

On pouczy nas o swoich drogach
i pójdziemy Jego ścieżkami,
bo z Syjonu wyjdzie Prawo
i słowo PANA z Jerozolimy^[25].

4.3 On będzie rozsądzać
między licznymi ludami,
rozpatrzy sprawy
narodów potężnych,
nawet tych najodleglejszych.
Wówczas przekują swoje miecze na lemiesze,
a swoje włócznie na sierpy.
Nie podniesie naród miecza przeciwko narodowi
i nie będą już poznawać
sztuki wojennej^[26].

4.4 Każdy zasiądzie
pod swoją winoroślą,
i pod swoim drzewem figowym.
Nie będzie lęku,
gdyż usta PANA Zastępów
to powiedziały^[27].

4.5 Choćby wszystkie ludy kroczyły
w imię swoich bogów,
my jednak będziemy kroczyli
w imię Pana, naszego Boga,
na wieki wieków.

Pan będzie królował w Jerozolimie

4.6 W tym dniu
– wyrocznia PANA –
zgromadzę chromych, wygnańców
i tych, których doświadczyłem^[28].

4.7 Chromych uczynię Resztą,
a wygnańców – mocnym narodem.
PAN będzie królował nad nimi
na górze Syjon
odtąd aż na wieki.

4.8 A do ciebie, Wieżo Trzody^[29],
Wyżyno Córy Syjonu,
powróci i przyjdzie
dawne panowanie,
królestwo Córy Jerozolimy.

Cierpienia i wyzwolenie Jerozolimy

4.9 Czemu teraz
tak głośno lamentujesz?
Czy nie ma u ciebie króla?
Czy zginął twój dowódca,
skoro jęczysz z bólu jak rodząca?

4.10 Wij się i męcz,
jakbyś rodziła, Córo Syjońska,
gdyż wkrótce wyjdiesz z miasta
i zamieszkasz na polu.
Pójdiesz aż do Babilonu,
dopiero tam będziesz ocalona,
tam wykupi cię PAN
z rąk twoich nieprzyjaciół.

4.11 Teraz zebrały się przeciwko tobie
liczne narody,
które mówią:
Niech będzie zbezczeszczona!
Niech napatrzą się
nasze oczy na Syjon!

4.12 Lecz one nie znają
zamiarów PANA
i nie rozumieją Jego planów.
On zebrał ich
jak snopy na klepisku.

4.13 Powstań i młóć, Córo Syjonu,
gdyż twój róg uczynię z żelaza,
a twoje kopyta ze spiżu,
abyś zmiażdżyła liczne ludy.
Obłożysz je klątwą,

by ich łup przeznaczyć dla Pana,
a ich bogactwo dla Pana całej ziemi^[30].

4.14 Zacieśnij swoje hufce,
córkę wojowników!
Przygotowano oblężenie przeciwko nam.
Różgą będą wymierzać razy
w policzek sędziego Izraela.

Księga Micheasza 5

Betlejem miastem obiecanego króla

5.1 A Ty , Betlejem Efrata^{a[31]},
choć jesteś najmniejsze
wśród rodów^b Judy,
z ciebie wyjdzie Ten,
który będzie panował w Izraelu,
a Jego pochodzenie od początku,
od dni najdawniejszych.

5.2 Dlatego wyda ich aż do czasu,
kiedy urodzi ta,
która spodziewa się dziecka.
Wówczas reszta Jego braci
powróci do Izraela^[32].

5.3 On zaś powstanie
i będzie pał w mocy PANA,
w majestacie imienia PANA, swego Boga.
Będą mieszkać spokojnie,
ponieważ będzie wielkim
w tym czasie
aż po krańce ziemi^[33].

5.4 On będzie pokojem!^[34]
Gdy Asyria wtargnie
do naszego kraju
i wkroczy do naszych pałaców,
wtedy wzbudzimy przeciwko niej siedmiu pasterzy
i ośmiu książąt ludu.

5.5 Będą paść ziemię asyryjską mieczem,
a kraj Nimroda^a[\[35\]](#)
obnażonym ostrzem^b.
W ten sposób On ocali nas od Asyryjczyków,
którzy wtargną do naszej ziemi
i przekroczą nasze granice.

Reszta Izraela pośród narodów

5.6 Reszta Jakuba będzie
wśród licznych ludów
jak rosa od PANA,
jak ulewa na trawę,
które nie oczekują niczego od człowieka
ani nie pokładają nadziei w ludziach^[36].

5.7 Reszta Jakuba będzie pośród narodów,
wśród licznych ludów,
jak lew wśród zwierząt leśnych,
jak lwiątko w stadzie owiec,
które – gdy wtargnie – depce
i rozszarpuje, a nie ma nikogo, kto by je ocalił.

5.8 Podniesiesz rękę
na swoich ciemieżców,
a wszyscy twoi nieprzyjaciele zostaną zniszczeni^[37].

Pan uwolni Izraela od bałwochwalstwa

5.9 W tym dniu – wyrocznia PANA –
wytracę twoje konie
i zniszczę twoje rydwany^[38].

5.10 Zburzę miasta na twojej ziemi
i rozwalę wszystkie twoje warownie.

5.11 Pozbawię cię magii
i nie będzie już u ciebie wróżbitów.

5.12 Zniszczę twoje posągi
i twoje stele,
nie będziesz już oddawał pokłonu
dziełom rąk swoich^[39].

5.13 Wyrwę spośród ciebie
twoje aszery
i zburzę twoje miasta.

5.14 Dokonam zemsty
w gniewie i uniesieniu
na narodach,
które nie były Mi posłuszne.

Księga Micheasza 6

BÓG TOCZY SPÓR ZE SWOIM LUDEM

6.1 Słuchajcie tego, co mówi Pan:
Powstań, wytocz sprawę w obecności gór!
Niech twój głos usłyszą pagórki^[40].

6.2 Słuchajcie, góry, sporu PANA
i nadstawcie uszu,
trwale fundamenty ziemi,
gdyż PAN toczy spór ze swoim ludem
i będzie rozprawiał się z Izraelem.

6.3 Ludu Mój, co ci uczyniłem
i czym ci się naprzykrzyłem?
Odpowiedz Mi!

6.4 Wyprowadziłem cię przecież z ziemi egipskiej
i wykupiłem z domu niewoli.
Posłałem przed tobą Mojżesza,
Aarona i Miriam^[41].

6.5 Ludu Mój, przypomnij sobie,
co zamierzał Balak^{a[42]}, król Moabu,
i co mu odpowiedział Balaam, syn Beora,
i co działo się od Szittim^b
aż do Gilgal^c,
abyś poznał sprawiedliwość PANA!

Pan żąda sprawiedliwości, a nie ofiary

6.6 Z czym stanę przed PANEM
i jak pokłonię się Bogu na wysokościach?

Czy stanę przed Nim
z ofiarą całopalną,
z rocznymi cielcami?^[43]

6.7 Czy Pan będzie miał upodobanie
w tysiącach baranów,
w dziesiątkach tysięcy
strumieni oliwy?
Czy mam oddać pierworodnego za mój występki,
złożyć własnego syna jako ofiarę za mój grzech?^[44]

6.8 Pouczono cię, człowiecze,
o tym, co jest dobre
i czego PAN żąda od ciebie.
Tylko tego, abyś czynił sprawiedliwość,
miłował życzliwość
i abyś postępował pokornie z twoim Bogiem^[45].

Pan karze nieuczciwych i kłamców

6.9 PAN głośno woła do miasta
– a rozsądnie jest bać się
Twojego imienia –
słuchajcie Jego różgi
i Tego, który ją ustanowił.

6.10 Czy mogę znieść niegodziwie zgromadzone skarby
w domu bezbożnego
i pomniejszoną efę,
która niech będzie przeklęta?

6.11 Czy usprawiedliwię oszukańczą wagę,
a w worku fałszywe odważniki^[46],

6.12 dzięki którym bogacze dopuszczają się wyzysku,
mieszkańcy miasta
mówią kłamstwa,
a w ich ustach jest język zdrażliwy?^[47]

6.13 I dlatego Ja zacząłem cię chłostać
i pustoszyć z powodu
twoich grzechów.

6.14 Będziesz jadł,
lecz się nie nasycisz^[48],
twoje wnętrzności
będzie trawił głód.
Będziesz ratował swoje mienie, lecz nie ocalisz,
a to, co ocalisz, oddam pod miecz.
6.15 Będziesz siał, ale nie zbierzesz,
będziesz wytłaczał oliwę,
ale się nią nie namaścisz.
Będziesz wyciskał moszcz,
lecz nie napijesz się wina^[49].
6.16 Przestrzegałeś ustaw Omriego,
wszystkich praktyk domu Achaba^[50]
i poszedłeś za ich radami.
Dlatego wydam cię na spustoszenie,
a mieszkańców kraju na pośmiewisko.
Zostaniecie obarczeni
całą hańbą Mojego ludu!

Księga Micheasza 7

Powszechne zepsucie w Izraelu

7.1 Biada mi, gdyż jestem jak po zbiorze owoców
i po winobranii!
Nie ma grona do zjedzenia
ani wczesnej figi, której pragnę.
7.2 Wyginęli pobożni z ziemi
i nie ma prawego wśród ludzi,
wszyscy czyhają na krew,
każdy zasadza się z siecią na swojego brata^[51].
7.3 Ich dłonie gotowe są
tylko czynić zło.
Aby czynić dobrze,
książę żąda zapłaty,
a sędzia wynagrodzenia,

dostojnik zaś rozstrzyga
według swojego upodobania,
rozstrzyga sprawę
na swoją korzyść^[52].

7.4 Najlepszy z nich jest jak cieriń,
a najbardziej prawy
– jak żywopłot kolczasty.
Nadszedł jednak dzień zapowiedziany przez strażników,
dzień twojej kary,
teraz padnie na nich popłoch.

7.5 Nie wierzcie przyjacielowi,
nie ufajcie powiernikowi
ani kobiecie leżącej na twojej piersi!
Strzeżcie swoich ust!^[53]

7.6 Bo syn pogardza ojcem,
córką buntuje się przeciw matce,
a synowa przeciwko teściowej,
nieprzyjaciółmi człowieka
są jego domownicy!^[54]

7.7 Ale ja będę wyglądać PANA,
wyczekiwać Boga mojego zbawienia.
Mój Bóg mnie wysłucha.

NADZIEJA I MODLITWA LUDU

7.8 Nie ciesz się,
moja nieprzyjaciółko^[55].
Chociaż upadłem – powstanę,
choć siedzę w ciemnościach
– to PAN jest moją światłością.

7.9 Gniew PANA będę znosił,
gdyż zgrzeszyłem przeciwko Niemu,
aż rozsądzi moją sprawę
i postąpi wobec mnie sprawiedliwie.
Wyprowadzi mnie na światło
i będę oglądał Jego sprawiedliwość,

7.10 Zobaczy to moja nieprzyjaciółka
i okryje się hańbą
ta, która mówiła do mnie:
Gdzie jest PAN, twój Bóg?^[56]
Moje oczy będą na nią patrzeć,
gdy zostanie zdeptana
jak błoto uliczne.

7.11 Oto dzień odbudowy
twoich murów,
w tym dniu poszerzą się
twoje granice!

7.12 Wówczas przyjdą do ciebie
od Asyrii aż po^{a[57]} Egipt,
od Egiptu aż po Eufrat^b,
od morza aż po morze
i od gór aż po góry.

7.13 Lecz ziemia stanie się pustkowiem
z powodu winy jej mieszkańców,
jako owoc ich uczynków^[58].

7.14 Twój lud paś laską,
trzodę Twojego dziedzictwa,
która mieszka samotnie w lesie
i w środku ogrodu^{a[59]}.
Niech wypasają w Baszanie i w Gileadzie,
jak za dawnych czasów^b.

7.15 Ukaż nam^[60] cudowne rzeczy,
jak za dni twojego wyjścia z ziemi egipskiej.

7.16 Zobaczą to ludy
i okryją się hańbą^[61]
mimo całej swojej potęgi,
położą rękę na ustach,
ich uszy ogłuchną.

7.17 Będą lizać proch jak wąż,
jak to, co pełza po ziemi.

Wyjdą, dygocząc,
ze swoich twierdz
naprzeciw PANA, naszego Boga,
drzeć będą i bać się Ciebie^[62].

7.18 Który bóg jest jak Ty?
Który przebacza winy
i odpuszcza występki
reszcie swojego dziedzictwa?
Nie żywi na zawsze
swojego gniewu,
gdyż ma upodobanie w miłosierdziu.

7.19 Znowu zmiłuje się nad nami,
zmaże nasze winy.
Ty wrzucisz w głębiny morskie
wszystkie nasze grzechy.

7.20 Okazesz wierność Jakubowi,
łaskę Abrahamowi,
którą przysiągłeś naszym ojcom
od najdawniejszych czasów.

WSTĘP DO KSIĘGI NAHUMA

Charakterystyka ogólna

Księga Nahuma składa się z trzech części. Pierwsza ([Na 1,2-8](#)) ogłasza Pana władcą całego świata, któremu nikt nie może się oprzeć. Druga ([Na 1,9-2,3](#)) przedstawia działanie Boga w historii: zniszczy On Niniwę i wyzwoli lud królestwa Judy. Trzecia ([Na 2,4-3,19](#)) opisuje upadek Niniwy i koniec jej panowania.

Nahum mówi swoim współczesnym o potędze i sprawiedliwości Pana. Okazuje On dobroć i cierpliwość wobec swego ludu, który ucieka się do Niego. Równocześnie ogłasza straszny i nieubłagany wyrok na wrogów swego ludu: Niniwa nie będzie w stanie zapobiec nieuniknionej ruinie.

Niniwa jest również symbolem wszelkiej władzy doczesnej, opartej na założeniach, których Bóg nie akceptuje. Każda taka władza jest skazana na klęskę.

Autor i środowisko historyczne

Księga proroka Nahuma zapowiada sąd Boży nad Niniwą, stolicą Asyrii. Potęga asyryjska dominowała w VII w. przed Chr. na całym Bliskim Wschodzie, a Królestwo Judy było jej wasalem. Księga Nahuma powstała pomiędzy 663 r. przed Chr., gdy Teby, stolica Egiptu, zostały splądrowane przez Asyryjczyków, a rokiem 612 przed Chr., gdy Niniwa została zdobyta przez Medów.

Struktura

[Pan jest Bogiem groźnym a równocześnie dobrym](#): 1,1-8

[Oreździe do Niniwy i Judy](#): 1,9 – 2,3

[Zdobycie i zniszczenie Niniwy](#): 2,4 – 3,19

KSIEGA NAHUMA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

Księga Nahuma 1

PAN JEST BOGIEM GROŻNYM A RÓWNOCZEŚNIE DOBRYM

1.1 Wyrocznia dotycząca Niniwy^{a[1]}. Księga widzenia Nahuma z Elkosz^b.

Pan jest Bogiem dobrym i groźnym

[**Alef**] 1.2 Pan jest Bogiem zazdrosnym i mściwym,
Pan jest mściwy i okazuje gniew,
Pan mści się na swoich wrogach
i pała gniewem do swoich nieprzyjaciół^[2].

1.3 PAN jest cierpliwy i potężny,
Pan niczego nie puści bezkarnie.
[**Bet**] Jego droga – w burzy i wichrze,
a prochem pod Jego stopami są obłoki^[3].

[**Gimel**] 1.4 Gromi morze i wysusza,
i wszystkie rzeki wysychają.

[**Dalet**] Więdnie Baszan i Karmel,
więdnie kwiat Libanu^[4].

[**He**] 1.5 Góry drżą przed Nim,
a pagórki truchleją^{[5]**}.

[**Waw**] Podnosi się ziemia przed Jego obliczem,
świat i wszyscy jego mieszkańcy.

[**Zajin**] 1.6 Kto się ostoi przed Jego gniewem
i kto wytrzyma Jego zapalczywość?

[**Chet**] Jego gniew wylewa się jak ogień,
a skały rozpadają się przed Nim.

[**Tet**] 1.7 Pan jest dobry,
wspiera w dniu niedoli.

[**Jod**] On zna tych, którzy pokładają w Nim nadzieję^[6].

1.8 Ześle wezbraną powódź,
[Kaf] by dokonać zagłady,
a swoich nieprzyjaciół będzie ścigał ciemnością.

OREDZIE DO NINIWY I JUDY

1.9 Co zamysławacie przeciw PANU?
On sprowadzi na was zagładę!
Po raz drugi niedola nie nastanie!^[7]

1.10 Zostaną zniszczeni
jak splątane ciernie,
jak upojeni winem pijacy
i jak całkowicie wyschnięte rzysko.

1.11 Z ciebie wyszedł ten^[8],
który obmyślił zło przeciw Panu
i niegodziwie doradzał.

1.12 Tak mówi PAN:
Chociaż są wspaniali i jakże liczni,
zostaną jednak wycięci w pień i przeminą.
Upokorzyłem cię,
ale już więcej tego nie uczynię.

1.13 A teraz połamię jego jarzmo,
które ciąży na tobie
i rozerwę twoje więzy.

1.14 PAN wydał rozkaz
przeciwko tobie^[9]:
Nie będzie już więcej potomstwa,
które nosiłoby twoje imię.
Z domu twego boga usunę
posagi i bożki,
przygotuję ci grób, bo jesteś podły.

Księga Nahuma 2

2.1 Tam! Na górach!
Nogi zwiastuna,
który ogłasza pokój!
Obchodź, Judo, swoje święta,

wypełnij swoje śluby,
bo już więcej oprawca^[10]
nie przemierzy twojej ziemi,
został zniszczony doszczętnie.

2.2 Przeciwno tobie
wyruszył najeźdźca^[11].

Strzeż twierdzy!
Wypatruj drogi!
Przepasz biodra!
Wzmocnij swoje siły!

2.3 PAN bowiem przywróci
majestat Jakuba
jak majestat Izraela,
chociaż grabieżcy złupili
i wyniszczyli ich latorośle.

ZDOBYCIE I ZNISZCZENIE NINIWY

Zdobycie Niniwy

2.4 Tarcza jego bohaterów lśni czerwienią,
wojsko odziane jest w szkarłat.
Jak ogień błyszczą okucia rydwanów gotowych do boju
i drgają włócznie z cyprysu.

2.5 Po ulicach szaleją rydwany,
pędzą po wszystkich placach,
wyglądają jak pochodnie,
mkną jak błyskawice.

2.6 Wzywa swoich dowódców,
oni potykają się w marszu,
spieszac do jej murów.
Już jest gotowy dach oblężniczy!^[12]

2.7 Śluzy rzek zostały otwarte,
a pałac zalany^[13].

2.8 Bogini^[14] została wzięta do niewoli,
a jej uprowadzone służebnice,

lamentują jak gołębie,
biją się w piersi.

2.9 Niniwa była jak staw,
którego wody się wylewają.
Stójcie! Stójcie!

Ale nikt się nawet nie odwraca.

2.10 Rabujcie srebro! Rabujcie złoto!
Nie ma końca bogactwom,
jest obfitość kosztownych naczyń!

2.11 Pustka, bezludzie i spustoszenie,
serce struchlałe, dygocące kolana i drżące ciała^{a[15]},
i pobladłe twarze wszystkich^b.

Niniwa jak pokonany lew

2.12 Gdzie jest legowisko lwów
i żerowisko lwiat^[16],
dokąd chodził lew, lwica i lwiatko,
a nikt ich nie płoszył?

2.13 Lew dosyć już rozszarpał
na pokarm dla swoich młodych
i nadusił dla swoich lwic.
Napełniał łupem swoją jaskinię,
a swoje legowisko - zdobyczą.

2.14 Oto Ja wyruszam przeciw tobie!
- wyrocznia PANA Zastępów -
Puszczę z dymem twoje rydwany,
a miecz wytepi twoje lwiatka.
Zmiotę z powierzchni ziemi
twój łup
i nie rozlegnie się już głos
twoich posłów.

Księga Nahuma 3

Zagłada Niniwy

3.1 Biada krwawemu miastu!

Całe pogrążone jest w kłamstwie
i pełne łupów,
nie ustaje grabież^[17].

3.2 Trzask bicza i turkot kół,
tętent koni i pęd rydwanów.

3.3 Jeźdźcy w natarciu,
lśnią miecze i błyszczą włócznie!
Mnóstwo poległych i stosy trupów,
martwych ciał bez liku,
każdy potyka się o zwłoki.

Hańba Niniwy

3.4 To wszystko z powodu nierządu,
pięknej i powabnej
władczyni czarów,
która uwiodła narody
swoim nierządem,
a ludy^[18] swoimi czarami.

3.5 Oto Ja występuję przeciw tobie
- wyrocznia PANA Zastępów -
podniosę twoją suknię
aż po samą twarz,
i ukazę narodom twoją nagość,
a królestwom twoją hańbę^[19].

3.6 Obrzucę cię odchodami,
zelżę i wystawię na pośmiewisko.

3.7 Każdy, kto cię ujrzy,
ucieknie od ciebie i powie:
Niniwa została spustoszona!
Kto się nad nią ulituje?
Gdzie będę szukał
dla ciebie pocieszycieli?

Niniwa zniszczona jak Teby

3.8 Czy jesteś lepsza niż No-Amon^[20],
które leżało między rzekami?

Wody niczym mur je otaczały
a morze było jego wałem.

3.9 Jego siłą były Kusz i Egipt,
bez końca wspierali je^[21]
mieszkańcy Put i Libijczycy.

3.10 Ono także poszło na wygnanie, w niewolę,
jego niemowlęta roztrzaskano na rogach ulic,
o najznakomitszych rzucano losy,
a wszystkich dostojników zakuto w kajdany^[22].

3.11 Ty również się upijesz^[23],
będziesz omdlała,
ty również będziesz szukać
schronienia przed wrogiem.

Bezsilność Niniwy

3.12 Wszystkie twoje twierdze
są jak figowce
o wczesnych owocach.
Gdy się je potrząśnie,
spadają do ust jedzącego.

3.13 Oto Twój lud to same kobiety!
Bramy twego kraju otwarły się
szeroko przed wrogiem,
ogień spali twoje rygle^[24].

3.14 Zaczepnij wody
na czas oblężenia!
Umocnij swoje twierdze!
Wejdź w glinę, by ją udeptać!
Uchwycić mocno ceglana formę!

3.15 A jednak pochłonie cię tam ogień,
zginiesz od miecza,
który cię pożre jak szarańcza jelek.

Zagłada ludu

Rozmnożyłaś się
jak szarańcza jelek

i jak szarańcza arbe!

3.16 Twoi kupcy stali się liczni

jak gwiazdy niebios!

Szarańcza jelek rozepnie jednak skrzydła i uleci.

3.17 Twoi strażnicy są

jak szarańcza arbe^[25],

a twoi dowódcy

jak chmara szarańczy

zalegająca mury w czasie chłodu.

Gdy słońce wschodzi,

odlatuje nie wiadomo dokąd.

Ostateczna klęska

3.18 Drzemia^[26] twoi pasterze,

królu asyryjski,

zasnęli twoi mocarze,

twój lud rozproszył się po górach

i nie ma nikogo,

kto by go zgromadził.

3.19 Nie ma lekarstwa

na twoją ranę,

śmiertelny cios ci zadano.

Wszyscy, którzy usłyszą o tobie,

będą klaskać w dłonie nad tobą.

Bo któż nie doświadczał

nieustannie twojego okrucieństwa?

WSTĘP DO KSIĘGI HABAKUKA

Charakterystyka ogólna

Sytuacja społeczno-polityczna, panująca w królestwie Judy oraz w regionie Bliskiego Wschodu na przełomie VII i VI w. przed Chr., niepokoiła proroka, który stawiał sobie pytanie, jak Bóg może godzić się na to wszystko. Bóg odpowiadał, że Jego postępowanie nie jest niezrozumiałe dla tego, kto pozostaje Mu wierny. W krótkiej księdze Habakuka przeplatają się błagania proroka i odpowiedzi Boga (rozdz. [Ha 1-2](#)), których konkluzją będzie modlitwa (rozdz. [Ha 3](#)).

Mieszkańcom królestwa Judy, z lękiem pytającym się o swoją przyszłość, Habakuk ogłaszał sprawiedliwość Boga, który karze ciemieżców, panuje nad morzem, ziemią i narodami oraz wspomaga i wybawia swój lud. Współczesnym sobie oraz późniejszym pokoleniom Habakuk pozostawił orędzie: „sprawiedliwy żyje dzięki swej wierności” ([Ha 2,4](#)). Apostoł Paweł zacytuje później ten werset w listach do Rzymian ([Rz 1,17](#)) i do Galatów ([Ga 3,11](#)).

Autor i środowisko historyczne

Habakuk pełnił swoje posłannictwo w dobie kryzysu, na przełomie VII i VI w. przed Chr. Potęga Asyrii została już wtedy złamana, gdyż w 612 r. przed Chr., wraz z upadkiem Niniwy, całkowicie straciła swoje znaczenie. Imperium neobabilońskie zastąpiło Asyrię w dominacji na Bliskim Wschodzie, przewyższając ją w okrucieństwie. Były to czasy bezprawia i nawet w Królestwie Judy panowała niesprawiedliwość i wyzysk.

Struktura

[Dialog proroka z Bogiem](#): 1,1 – 2,6

[Pięć przekleństw](#): 2,6b-20

[Modlitwa Habakuka](#): 3,1-19

KSIĘGA HABAKUKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

Księga Habakuka 1

DIALOG PROROKA Z BOGIEM

1.1 Wyrocznia, którą ujrzał prorok Habakuk^[1]:

Prorok wzywa Boga na pomoc

1.2 Jak długo, PANIE, mam wołać,
a Ty nie wysłuchujesz?
Mam krzyczeć do Ciebie: Gwałt!
A Ty nie wybawiasz?^[2]

1.3 Dlaczego każesz mi
patrzeć na nieprawość
i sam przyglądasz się nieszczęściu?
Spustoszenie i przemoc
dzieją się na moich oczach,
wybuchają spory i kłótnie.

1.4 Tak więc Prawo stało się bezsilne,
a sprawiedliwość
nie dochodzi do głosu,
bo bezbożny osacza prawego,
i dlatego sądy
wydają stronnicze wyroki^[3].

Odpowiedź Boga: najazd Babilończyków

1.5 Spójrzcie na narody,
przyjrzyjcie się
w zdumieniu i trwodze,
jakich to dzieł dokonuję
za dni waszych.
Nie uwierzycie,
gdy zostanie to wam ogłoszone^[4].

1.6 Oto Ja wzbudzę Chaldejczyków^[5],
naród twardy i gwałtowny,
który udaje się w dalekie krainy,
aby wziąć w posiadanie
nie swoje siedziby.

1.7 On jest straszny i pełen grozy,
od niego pochodzi jego prawo i wywyższenie.

1.8 Szybsze od lampartów
są ich konie
i bardziej drapieżne
niż wilki stepowe^{a[6]}.

Jego jeźdźcy pędzą,
przybywają szybko z daleka,
nadlatują jak orły,
rzucające się na żer^b.

1.9 Każdy z nich przychodzi,
aby grabić,
zwracają twarze ku wschodowi^[7]
i gromadzą jeńców jak piasek.

1.10 Drwi z królów,
a z książąt się wyśmiewa,
z każdej twierdzy szydzi,
sypie wały, aby ją zdobyć.

1.11 Pędzi jak wichur i odchodzi.
Przestępcą jest ten,
kto ubóstwia swoją siłę!^[8]

Prorok zanoszą błaganie do Boga

1.12 Czy Ty, PANIE,
nie jesteś od wieków?
Boże mój, mój Święty,
nie chcemy umierać!^{a[9]}
PANIE, powołałeś go^b,
aby dokonał sądu.

Skało, ustanowiłeś go,
aby wymierzył karę^c.

1.13 Zbyt czyste są Twoje oczy,
aby patrzyły na zło.

Nie możesz przecież patrzeć na przewrotność!

Dlaczego spoglądasz na tych, którzy dopuszczają się zdrady,
milczysz, gdy bezbożny morduje sprawiedliwego?^[10]

1.14 Postępujesz z ludźmi
jak z rybami morskimi,
jak z płazami,
którymi nikt nie rządzi.

1.15 Wszystkich wyciąga wędka,
zagarnia swoją siecią,
gromadzi w niewodzie
i cieszy się pełen radości.

1.16 W swojej sieci składa ofiarę
i okadza swój niewód,
gdyż dzięki niemu jego łup jest obfity
i tłusty jest jego pokarm.

1.17 Czy dlatego opróżnia swoją sieć nieustannie,
by bez litości niszczyć narody?

Księga Habakuka 2

2.1 Stanę na swoim posterunku,
wejdę na wieżę
i będę wypatrywał,
aby zobaczyć, co On mi powie
i jaką da odpowiedź
na moją skargę^[11].

Odpowiedź Boga: sprawiedliwy i ciemiezca

2.2 PAN mi odpowiedział:
Zapisz to widzenie
i wyryj na tablicach,
aby je szybko można było odczytać^[12].

2.3 Bo widzenie dotyczy wyznaczonego czasu,
na pewno wkrótce się spełni.

A jeśli się odwlecze, to go oczekuj,
gdyż niezawodnie przyjdzie,
nie opóźni się^[13].

2.4 Ten zaś, kto jest pyszny,
nie zazna spokoju,
sprawiedliwy żyje
dzięki swej wierności^[14].

2.5 Jak wino^{a[15]} odurza
dumnego mężczyznę,
tak nie zazna spokoju^b ten,
który jest zachłanny
jak Szeol,
nienasycony jak śmierć,
który gromadzi wszystkie narody
i sprowadza do siebie
wszystkie ludy.

2.6 Czy one wszystkie
nie będą rozgłaszały o nim
szyderczych przysłów i porzekadeł?

PIĘĆ PRZEKLEŃSTW

Powiedzą:

Biada temu, kto zabiera
cudze mienie
i obciąża się
zbyt wielkim zastawem!
Jak długo tak będzie?

2.7 Czy nie powstaną nagle
twoi gnębiciele
i czy nie obudzą się ci,
którzy cię dręczą?
Wtedy sam staniesz się ich łupem!

2.8 Ponieważ ty
ograbiłeś wiele narodów,

to ciebie ograbia
wszystkie pozostałe ludy^[16]
z powodu przelanej krwi i przemocy dokonanej w kraju,
której dopuszczałeś się
wobec miasta
i wszystkich jego mieszkańców.

2.9 Biada temu, kto gromadzi
zły zysk w swoim domu,
by swoje gniazdo założyć wysoko
i uniknąć nieszczęścia!

2.10 Hańbę na swój dom zesłałeś,
zgładziłeś liczne ludy,
grzesząc przeciwko sobie samemu.

2.11 Kamień z muru będzie wołał^[17],
a drewniana krokiew mu zawtóruje!

2.12 Biada temu,
kto buduje miasto na krwi
i utwierdza gród niesprawiedliwością^[18].

2.13 Czy nie pochodzi to
od PANA Zastępów,
że owoc pracy ludzkiej
tak często pochłania ogień,
a ludy się trudzą daremnie?

2.14 Ziemia bowiem napelni się
poznaniem chwały PANA,
jak wody wypełniają morze^[19].

2.15 Biada temu,
kto upija swego bliźniego,
nalewa do pełna swój puchar^{a[20]}, aby go upić^b
i przyglądać się jego nagości.

2.16 Nasyciłeś się hańbą,
a nie chwałą!
Upij się sam i obnaż się!
Kielich z prawicy PANA
zwróci się ku tobie,

a wstyd zakryje twoją sławę.

2.17 Obciąży cię przemoc popełniona na Libanie
i przerazi cię rzeź zwierząt
z powodu przelanej krwi ludzkiej
i gwałtu, którego dopuszczałeś się
wobec kraju i miasta
oraz wszystkich jego mieszkańców^[21].

2.18 Jaki pożytek przyniesie posąg, który uczynił rzeźbiarz,
odlana podobizna
i fałszywy wróżbita?
Jak może twórca
zawierzyć swojemu dziełu,
niememu bóstwu,
które sam uczynił?

2.19 Biada mówiącemu do drzewa: Obudź się!
A do niemego kamienia: Czuwaj!
Czy on może czegoś nauczyć?
Pokryty jest złotem i srebrem,
ale nie ma w nim wcale ducha^[22].

2.20 PAN mieszka w swojej
świętej świątyni!
Niech zamilknie przed Jego obliczem cała ziemia!^[23]

Księga Habakuka 3

MODLITWA HABAKUKA

3.1 Modlitwa proroka Habakuka, na melodię skarg^[24].

3.2 PANIE, usłyszałem Twój głos i zląkłem się!
PANIE, niech Twoje dzieło ożyje, gdy czas nadejdzie,
gdy czas nadejdzie, daj je poznać!
Mimo wzburzenia
pamiętaj o miłosierdziu!

3.3 Bóg przychodzi z Temanu,
Święty z góry Paran^[25].
Jego wspaniałość okrywa niebiosy,
a Jego chwała napęlnia ziemię.

3.4 Jego blask jest jak światłość,
a z Jego ręki wychodzą promienie,
w których ukryta jest potęga.

3.5 Przed Nim idzie zaraza,
a za Nim pomór^[26] podąża.

3.6 Stał i potrząsnął ziemią,
spojrzał i zadrżały narody.
Rozstępują się góry odwieczne,
zapadają się pradawne pagórki^[27],
a Jego drogi są pradawne.

3.7 Widziałem namioty Kuszanu^{a[28]} dotknięte niedolą,
drżą namioty ziemi Midian^b.

3.8 Czy przeciw rzekom
płoniesz gniewem, PANIE?
Czy Twój gniew zwraca się przeciwko strumieniom?
Czy na morze się uniosłeś,
skoro pędzisz na swoich koniach,
i na zwycięskich^{a[29]} rydwanach?^b

3.9 Wyciągnąłeś swój łuk,
położyłeś strzałę na cięciwie^[30].
Rzekami przecinasz ziemię,

3.10 na Twój widok drżą góry,
wzbierają wody,
otchłań morska wydaje głos,
unosi wysoko swoje ramiona.

3.11 Słońce i księżyc
stały w miejscu
wobec światła strzał wypuszczonych przez Ciebie
i wobec blasku
Twojej lśniącej włóczni.

3.12 Gniewnie kroczysz po ziemi,
zapalczywie depczesz narody.

3.13 Wyszedłeś, aby ocalić swój lud
i wybawić swojego pomazańca.

Zburzyłeś wierzchołek
domu bezbożnego,
odsłoniłeś fundamenty
aż do samej skały.

3.14 Strzałami przeszyłeś
głowę ich wodza,
gdy szaleli jak wichry,
aby mnie zgubić.
Radowali się jak ci,
którzy w ukryciu niszczą ubogiego.

3.15 W morzu pogrążyłeś konie,
we wzburzonych wielkich wodach.

3.16 Usłyszałem
i zadygotało moje ciało,
na Twój głos zadrżały moje wargi,
trwoga przenikła moje kości
i zachwiały się moje nogi.
Ze spokojem oczekuję
dnia utrapienia,
który przyjdzie na lud,
co nas gnębi.

3.17 Nie zazieleni się figowiec
i nie będzie plonu w winnicach,
uschnie drzewo oliwne,
a pola nie dostarczą pożywienia.
Zabraknie owiec w zagrodach
i nie będzie bydła w oborach.

3.18 A ja mimo to
będę się radował w PANU,
będę się weselić w Bogu,
moim Zbawcy.

3.19 Bóg, Pan jest moją mocą,
uczyni moje nogi jak nogi jelenia
i zaprowadzi mnie na wyżyny^{a[31]}.

Przewodnikowi chóru. Na instrumenty strunowe^b.

WSTĘP DO KSIĘGI SOFONIASZA

Charakterystyka ogólna

Księgę otwiera zapowiedź zniszczenia Jerozolimy i Królestwa Judy, gdyż zgrzeszyli przeciwko Bogu, oddając się bałwochwalstwu i bezprawiu ([So 1,1-13](#)). Ta zapowiedź spełni się w dniu gniewu Pana ([So 1,14-18](#)), lecz ci, którzy są Mu posłuszni, zostaną zbawieni. Kara spadnie nie tylko na Królestwo Judy, lecz dosięgnie również sąsiednie narody ([So 2,4-15](#)). Jerozolima i przywódcy ludu zlekceważyli Pana, dlatego miasto zostanie zniszczone ([So 3,1-8](#)). Jednak ze śmierci powstanie życie: Pan odmieni serca narodów, a one oddadzą Mu należny hołd. Z tych, którzy przeżyją, stworzy nowy lud, który będzie Go wielbił. Wówczas Jerozolima i jej mieszkańcy będą się radować, gdyż Pan objawi swoją miłość ([So 3,9-20](#)).

Tym, którzy pytali, czy Bóg rzeczywiście interesuje się ludźmi i kieruje historią, Sofoniasz zapowiadał Bożą interwencję, która odmieni bieg wydarzeń i objawi Jego miłość oraz dobroć wobec pokornych i ubogich ([So 2,3-3,12](#)).

Autor i środowisko historyczne

Sofoniasz pełnił swoje posłannictwo w Królestwie Judy pod koniec VII w., przypuszczalnie przed Habakukiem i reformą religijną króla Jozjasza (zob. [2 Krl 23,1-28](#)). Królestwu Judy nie były obce intrygi polityczne, prowadzone przez mniejsze państewka, zależne od jednej z dwóch wrogich sobie potęg: Egiptu i Asyrii, które wkrótce ustąpiły miejsca imperium neobabilońskiemu. W Królestwie Judy zaznaczał się też silny wpływ obcych praktyk religijnych, natomiast rządzący ludem kierowali się wyłącznie własną korzyścią.

Struktura

[Dzień Pana](#): 1,2 – 2,3

[Wyrok na ludy ościenne](#): 2,4-15

[Kara i obietnica zbawienia](#): 3,1-20

KSIEGA SOFONIASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

Księga Sofoniasza 1

^{1.1} Słowo PANA, skierowane do Sofoniasza^{a[1]}, syna Kuszego^b, syna Gedaliasza, syna Amariasza, syna Ezechiasza, za panowania Jozjasza, syna Amona, króla judzkiego^c.

DZIEŃ PANA

Bóg ześle karę na ziemię

^{1.2} Doszczętnie zgładzę wszystko
na powierzchni ziemi
– wyrocznia PANA.

^{1.3} Zgładzę człowieka i bydło,
zgładzę ptactwo podniebne
i ryby morskie,
tych, którzy sięją zgorszenie i bezbożnych.
Wytepię ludzi
z powierzchni ziemi
– wyrocznia PANA^[2].

Bóg ukarze Królestwo Judy

^{1.4} Wyciągnę rękę przeciwko Judzie
i przeciw wszystkim mieszkańcom
Jerozolimy!
Wytepię z tego miejsca
resztę wyznawców Baala^{a[3]},
wymażę imiona bałwochwalców wśród kapłanów^b.

^{1.5} Zabiję tych, którzy na dachach
oddają pokłon zastępom niebios,
a także tych,
którzy – oddając pokłon – przysięgają na PANA,

a równocześnie

przysięgają na Milkoma^[4],

^{1.6} i tych, którzy odstepują od PANA,

i tych, którzy nie szukają Pana

ani nie pytają o Niego^[5].

^{1.7} Zamilknijcie przed obliczem Pana BOGA,

gdyż bliski jest dzień PANA!

PAN przygotował już

uczcie ofiarną^{a[6]}

i poświęcił^b zaproszonych^c.

^{1.8} W dniu ofiary PANA

ukarzę książąt

i synów królewskich

oraz wszystkich, którzy ubierają się

w cudzoziemskie szaty^[7].

^{1.9} W tym dniu ześlę karę na wszystkich,

którzy przekraczają próg domu swego Pana,

by napęłniać go

bezprawiem i zdradą^[8].

^{1.10} Rozlegnie się w tym dniu

– wyrocznia PANA –

głośnie wołanie

od Bramy Rybnej

i lament w drugiej dzielnicy,

a od strony pagórków

wielki trzask.

^{1.11} Lamentujcie, mieszkańcy Moździerza^{a[9]},

gdyż polegnie cały lud kananejski^b,

zginą wszyscy,

którzy gromadzą srebro.

^{1.12} W tym czasie

w świetle lamp

przeszukam Jerozolimę

i ukarzę ludzi,

którzy siedzą zastygli

nad mętnymi resztkami wina
i mówią w swoich sercach:
PAN nie uczyni nic dobrego
ani złego^[10].

1.13 Ich bogactwa staną się łupem,
a ich domy zostaną spustoszone.
Zbudowali domy,
ale w nich nie zamieszkają,
posadzili winnice,
ale nie będą pić z nich wina^[11].

Gniew Pański

1.14 Bliski jest wielki dzień PANA,
bliski i szybko nadchodzi.
Głos, który rozlegnie się
w dniu PANA, jest gorzki,
nawet siłacz
będzie wołał z rozpacz.

1.15 Ten dzień będzie dniem gniewu,
dniem niedoli i ucisku,
dniem zagłady i spustoszenia,
dniem ciemności i mroku,
dniem chmur gęstych i czarnych^[12],

1.16 dniem trąby
i wrzawy wojennej
przeciw miastom warownym
i wysokim basztom.

1.17 Ześlę na ludzi udrękę
i będą chodzić jak niewidomi,
gdyż zgrzeszyli przeciwko Panu.
Ich krew jak proch pokryje ziemię,
a ich wnętrzności jak gnój.

1.18 W dniu gniewu PANA
nie może ich ocalić
ani ich srebro, ani ich złoto,

bo ogień Jego gniewu
pochłonie całą ziemię.
I dokona straszliwej zagłady
wszystkich mieszkańców ziemi^[13].

Księga Sofoniasza 2

Wezwanie do nawrócenia

2.1 Zgromadźcie się! Zbierzcie się,
narodzie bezwstydnym,

2.2 zanim was nie rozpędzą^[14]a
jak plewy, które wnet ulatują,
zanim spadnie na was
płomień gniewu PANA,
zanim przyjdzie na was
dzień gniewu PANA^b.

2.3 Szukajcie PANA,
wszyscy pokorni na ziemi,
którzy wypełniacie Jego prawo.
Szukajcie sprawiedliwości,
szukajcie pokory!
Może zdołacie się ukryć
w dniu gniewu PANA^[15].

WYROK NA LUDY OŚCIENNE

Filistyni

2.4 Bo Gaza stanie się bezludna,
a Aszkelon spustoszony,
mieszkańców Aszdodu wypędzą w samo południe,
a Ekron^[16] zostanie
wyrwany z korzeniami.

2.5 Biada mieszkańcom
morskiego wybrzeża,
narodowi Keretytów!^[17]
Słowo PANA przeciwko wam,
Kanaanie, ziemio filistyńska:

Zniszczę cię,
pozbawię mieszkańców.

2.6 Morskie wybrzeże stanie się łąką,
schronieniem pasterzy
i zagrodami dla trzody.

2.7 Wybrzeże przypadnie w udziale
ocalonym z domu Judy,
na nim będą wypasać.
W domach Aszkelonu
będą spoczywali wieczorem,
gdyż PAN, ich Bóg, ich nawiedzi
i pozwoli im powrócić z niewoli.

Moabici i Ammonici

2.8 Słyszałem urąganie Moabu
i zniewagi synów Ammona,
którzy lżyli Mój lud
i zapewniali,
że poszerzą swoje granice^[18].

2.9 Dlatego – na Moje życie!
– wyrocznia PANA Zastępów,
Boga Izraela –
Moab stanie się jak Sodoma,
a Ammonici jak Gomora,
staną się miejscem
dzikiej roślinności,
dołem soli i pustkowiem na wieki^[19].
Reszta Mojego ludu ich ograbi,
a tych, którzy pozostali z Mojego narodu, weźmie w posiadanie.

2.10 To spotka ich za pychę,
ponieważ szydzili i wywyższali się nad ludem PANA Zastępów.

2.11 Pan okaże się dla nich straszny,
wniwecz obróci wszystkie bóstwa ziemi.
Każdy będzie Go czcił we własnym kraju,
nawet wszystkie wyspy narodów.

Kuszycki i Asyryjczycy

2.12 Także wy, Kuszycki,
zostaniecie przebici
Moim mieczem!

2.13 Następnie wyciągnie On
swoją rękę^[20] ku północy
i zniszczy Asyrię,
zamieni Niniwę w pustkowie,
w suchy step pustyński.

2.14 Tam będą się wylegiwać stada,
zgromadzą się dzikie zwierzęta,
nawet pelikan i jeź^{a[21]}
będą nocować wśród jej kolumn,
sowa^b zahuczy w otworze okna,
a kruk^c zakracze na progu,
gdyż cedrowe obicie
zostanie zerwane^d.

2.15 Oto zarozumiałe miasto,
które czuje się bezpieczne
i mówi w swoim sercu:
Ja i nikt więcej!
Oto stało się pustkowiem
i legowiskiem dzikich zwierząt!
Każdy przechodzący zagwiżdże
i machnie ręką.

Księga Sofoniasza 3

KARA I OBIETNICA ZBAWIENIA

Jerozolima nieposłuszna Bogu

3.1 Biada krnąbrnemu i plugawemu
miastu ucisku!

3.2 Nie słuchało głosu,
nie przyjmowało upomnienia,
nie ufało PANU,

nie zbliżyło się do swojego Boga.

3.3 Jej^[22]^a książęta
są ryczącymi lwami,
jej sędziowie stepowymi wilkami,
które nic nie zostawiają do rana^b.

3.4 Jej prorocy są lekkomyślni
to ludzie zdrażliwi,
Jej kapłani bezczeszczą świętość,
i łamią Prawo^[23].

3.5 PAN jest w niej sprawiedliwy,
nie dopuszcza się nieprawości.
Każdego ranka
będzie wydawał wyroki,
które jak światło
nie będą zwodnicze,
grzesznik natomiast
nie zna wstydu!^[24]

3.6 Zgładziłem narody,
ich wieże obronne
zostały zburzone,
wyludniłem ich ulice,
nikt po nich nie chodzi.
Opustoszały ich miasta,
nie ma w nich nikogo,
nie ma mieszkańców.

3.7 Mówilem: Na pewno
będzie się Mnie bała,
przyjmie upomnienie.
Miasto nie zostanie zniszczone
i przejmie się tym wszystkim,
czym je ukarałem.
Jednak oni od samego rana
dopuszczali się
jeszcze gorszych czynów.

3.8 Dlatego możecie się Mnie spodziewać
– wyroczenia PANA –

w dniu, w którym powstanę
jako świadek^[25].
Postanowiłem bowiem
zebrać narody,
zgromadzić królestwa,
aby wylać na nią Mój gniew,
cały ogrom Mojego gniewu.
W ogniu Mojego uniesienia
zostanie strawiona cała ziemia.

Bóg odmieni narody

3.9 Wtedy przywrócę ludom
czyste wargi,
aby wszyscy wzywali imienia PANA
i w jedności Mu służyli.

3.10 Zza rzeki Kusz Moi wyznawcy, córka Moich rozproszonych
przyniesie Mi dar.

Bóg odmieni Izraela

3.11 W tym dniu nie doznasz
już hańby
z powodu żadnego
z twoich uczynków,
którym Mi się sprzeciwiałaś.
Wtedy bowiem usunę
spośród ciebie zarozumiałych
i nie będziesz się już więcej pyszniła
na Mojej świętej górze.

3.12 Pozostawię u ciebie lud
pokorny i biedny,
który będzie szukał schronienia w imieniu PANA.

3.13 Ocaleni z Izraela
nie będą czynić nieprawości,
nie będą mówić kłamliwie
ani nie pojawi się na ich ustach
mowa zdradliwa.
Będą się paść i wylegiwać

i nikt nie doświadczy trwogi^[26].

Radość Jerozolimy

3.14 Raduj się, Córo Syjonu!
Głośno wykrzykuj, Izraelu!
Ciesz się i wesel się całym sercem,
Córo Jerozolimy!^[27]

3.15 PAN cofnął wyrok na ciebie,
oddalił od ciebie nieprzyjaciela.
Król Izraela, PAN, jest pośród ciebie,
zła już więcej się lękać nie będziesz!

3.16 W tym dniu
powiedzą Jerozolimie:
Nie bój się, Syjonie!
Niech nie opadają twoje ręce!

3.17 PAN, twój Bóg,
jest pośród ciebie,
Mocarz, który cię zbawi!
Bardzo się tobą ucieszy,
odnowi swoją miłość do ciebie
i będzie się tobą radować.

3.18 Jak w dniu uroczystego święta^{a[28]}
zdejmę z ciebie brzemię,
abyś nie doznała już hańby^b.

3.19 Oto zajmę się wszystkimi, którzy cię gnębili,
w tym czasie wybawię tych, którzy kuleją,
a rozproszonych zgromadzę.
Obdarzę ich chwałą i sławą
na całej ziemi,
gdzie doznawali hańby^[29].

3.20 W tym czasie was sprowadzę i zgromadzę,
obdarzę was sławą i chwałą
u wszystkich ludów ziemi
i zobaczycie, że odmienię wasz los
– mówi PAN.

WSTĘP DO KSIĘGI AGGEUSZA

Charakterystyka ogólna

Księga obejmuje działalność proroka Aggeusza od sierpnia do grudnia 520 r. przed Chr. i zawiera jego mowy, wygłoszone zwłaszcza do Zorobabela i kapłana Jozuego.

Prorok zapowiada, że Pan ukarze swój lud, który troszczy się o własny dobrobyt, a nie o Dom Pana ([Ag 1,1-14](#)). Zbliża się dzień przyjścia Pana, dlatego trzeba odbudować świątynię, by godnie Go przyjąć. Nowa świątynia będzie piękniejsza od poprzedniej ([Ag 2,1-9](#)), a jej odbudowa położy kres cierpieniom ludu ([Ag 2,10-19](#)). Wówczas Bóg pobłogosławi swój lud, będzie go ochraniał i obdarzy nowym królem ([Ag 2,20-23](#)).

Autor i środowisko historyczne

Izraelici, którzy powrócili z wygnania na mocy dekretu perskiego króla Cyrusa w 538 r. przed Chr., zastali kraj zdewastowany i opuszczony. Życie w Ziemi Obiecanej utrudniał ponadto nieurodzaj i ogólne ubóstwo. Również na obszarze imperium perskiego sytuacja polityczna była niestabilna, zwłaszcza po śmierci Kambyzesa, następcy Cyrusa, w 522 r. przed Chr. Działalność proroka przypada na drugi rok rządów Dariusza, czyli na 520 r. przed Chr.

W tych trudnych okolicznościach Izraelici musieli stawiać czoła codziennym problemom i nie odczuwali naglącej potrzeby odbudowy świątyni, która została zburzona przez Babilończyków w 587 r. przed Chr.

Prorok Aggeusz pragnie uświadomić Izraelitom, że ich nieszczęścia wynikają z braku wiary, który wyraża się głównie zaniedbaniem odbudowy świątyni.

Struktura

Nowa świątynia i wymogi świętości: 1,1 – 2,14

Obietnice Pana: 2,15-23

KSIEGA AGGEUSZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#)

Księga Aggeusza 1

NOWA ŚWIĄTYNIA I WYMOGI ŚWIĘTOŚCI

Czas odbudowy świątyni

1.1 W drugim roku panowania króla Dariusza^{a[1]}, w szóstym miesiącu, pierwszego dnia tego miesiąca, słowo Pana zostało skierowane za pośrednictwem proroka Aggeusza^b do Zorobabela^c, syna Szealtiel, namiestnika Judy i do arcykapłana Jozuego^d, syna Josadaka: 1.2 Tak mówi PAN Zastępów: Lud ten twierdzi, że jeszcze nie przyszedł czas, aby odbudować dom Pana.

1.3 Wtedy słowo PANA zostało skierowane za pośrednictwem proroka Aggeusza:

1.4 Czy nadszedł czas,
abyście mieszkali w domach wyłożonych płytami,
podczas gdy ten Dom jest w ruinie?^[2]

1.5 Teraz tak mówi PAN Zastępów:
Zastanówcie się nad waszym postępowaniem!

1.6 Siejecie wiele, lecz mało zbieracie,
jecie, ale nie jesteście syci.
Pijecie, lecz nie gasicie pragnienia,
ubieracie się,
lecz nie odczuwacie ciepła,
a kto gromadzi zapłatę,
zbiera ją do dziurawej sakiewki^[3].

1.7 Tak mówi PAN Zastępów:
Zastanówcie się
nad waszym postępowaniem!

1.8 Idźcie w góry,
sprowadźcie drewno,

budujcie dom,
a Ja znajdę w nim upodobanie
i zostanę uczczony
– mówi PAN.

^{1.9} Liczyliście na wiele,
lecz oto jest mało!
Ja rozproszyłem wszystko,
co przynieśliście do domu.
A wiecie dlaczego?
– wyrocznia PANA Zastępów.
Z powodu Mojego Domu,
który jest spustoszony,
podczas gdy każdy z was
krząta się gorliwie
tylko wokół własnego domu!

^{1.10} Dlatego niebiosy powstrzymały nad wami rosę,
a ziemia zatrzymała swoje plony^[4].

^{1.11} Sprowadziłem suszę na ziemię,
na góry, na zboża, na moszcz i oliwę,
na wszystko, co wydaje ziemia,
na ludzi, bydło i wszelkie dzieło rąk ludzkich.

^{1.12} Zorobabel, syn Szealtiel, arcykapłan Jozue, syn Josadaka, oraz cała reszta ludu wysłuchali głosu PANA, swego Boga, i słów proroka Aggeusza, gdyż posłał go PAN, ich Bóg. Lud ogarnęła bojaźń PANA. ^{1.13} Wtedy Aggeusz, posłaniec PANA, spełniający Jego poselstwo, powiedział ludowi te słowa: Ja jestem z wami – wyrocznia PANA^[5]. ^{1.14} Pobudził więc PAN ducha Zorobabela, syna Szealtiel, namiestnika Judy, i ducha arcykapłana Jozuego, syna Josadaka, i ducha całej reszty ludu. Przyszli więc i podjęli pracę w Domu Pana Zastępów, swego Boga, ^{1.15} w dwudziestym czwartym dniu, szóstego miesiąca, w drugim roku panowania króla Dariusza.

Księga Aggeusza 2

Wspaniałość nowej świątyni

^{2.1} W siódmym miesiącu, dwudziestego pierwszego dnia tego miesiąca^[6], słowo PANA zostało skierowane do proroka Aggeusza: ^{2.2} Powiedz

Zorobabelowi, synowi Szealtielu, namiestnikowi Judy, arcykapłanowi Jozuemu, synowi Josadaka, i reszcie ludu:

2.3 Czy pozostał wśród was ktoś,
kto widział ten Dom
w jego dawnej chwale?
A jak teraz wygląda?
Czy w waszych oczach
nie wydaje się, jakby był niczym?

2.4 Teraz jednak bądź mocny, Zorobabelu!

– wyrocznia PANA.

Bądź mocny, Jozue, arcykapłanie, synu Josadaka,
i bądź mocny, cały ludu tej ziemi!

– wyrocznia PANA.

Pracujcie, gdyż Ja jestem z wami!

– wyrocznia PANA Zastępów.

2.5 Zgodnie z przymierzem,
które z wami zawarłem,
gdy wychodziliście z Egiptu,
Mój duch stale przebywa wśród was,
nie bójcie się!^[7]

2.6 Bo tak mówi PAN Zastępów:

Niebawem jeszcze raz

Ja wstrząsnę niebem i ziemią,
morzem i lądem^[8].

2.7 Poruszę wszystkie narody,
napłyną kosztowności wszystkich narodów
i napelnię ten Dom chwałą
– mówi PAN Zastępów.

2.8 Moje jest srebro i Moje jest złoto
– wyrocznia PANA Zastępów.

2.9 Chwała tego przyszłego Domu będzie większa od dawnego
– mówi PAN Zastępów.

To miejsce obdarzę pokojem^[9]
– wyrocznia PANA Zastępów.

Nieczystość ludu

2.10 Dwudziestego czwartego dnia dziewiątego miesiąca^[10], w drugim roku panowania Dariusza, do proroka Aggeusza zostało skierowane następujące słowo PANA: 2.11 Tak mówi PAN Zastępów: Zapytaj kapłanów, co Prawo mówi w sprawie: 2.12 Gdyby ktoś zawinął w poję swojej szaty poświęcone mięso i dotknął tą szatą chleba lub gotowanej potrawy, wina, oliwy albo w ogóle jakiegoś pokarmu, to czy stanie się to poświęcone? Kapłani odpowiedzieli: Nie! 2.13 Następnie Aggeusz zapytał: Jeśli dotknie ktoś zmarłego, a potem którejs z tych rzeczy, to czy będzie ona nieczysta? Kapłani odpowiedzieli: Będzie nieczysta!^[11] 2.14 Wtedy Aggeusz oświadczył:

Tak też jest z tym ludem,
z tym narodem
przed Moim obliczem
– wyrocznia PANA –
i tak jest ze wszystkimi ich czynami.
Cokolwiek będą składać w ofierze,
będzie nieczyste.

OBIETNICE PANA

Obietnica błogosławieństwa

2.15 A teraz zastanówcie się
nad dniem dzisiejszym i minionym,
zanim położono kamień na kamieniu
w świątyni PANA.

2.16 Jak się wam powodziło?^[12]

Gdy przyszedł ktoś do stogu zboża o dwudziestu miarach
– znalazł dziesięć;
przyszedł do tłoczni wina,
aby naczepać pięćdziesiąt wiader
– a było tylko dwadzieścia.

2.17 Smagałem was
rdzą zboża i pleśnią,
a gradem wszystkie dzieła
rąk waszych,
lecz nie było was przy Mnie

– wyrocznia PANA^[13].

2.18 Zastanówcie się
nad dniem dzisiejszym i minionym,
gdy dwudziestego czwartego dnia dziewiątego miesiąca,
położono fundamenty pod świątynię Pana!
Zastanówcie się nad tym!^[14]

2.19 Czy jest jeszcze
ziarno w spichlerzu?
Czy winorośl, drzewo figowe,
drzewo granatu i drzewo oliwne
nadal nie przynoszą owocu?
Od tego dnia będę błogosławił!

Obietnica PANA dla Zorobabela

2.20 W dwudziestym czwartym dniu tego miesiąca ponownie zostało skierowane słowo Pana do Aggeusza: ^{2.21} Powiedz Zorobabelowi, namiestnikowi Judy:

Poruszę niebo i ziemię,
^{2.22} zburzę trony królestw,
zniszczę potęgę
władczych narodów,
przewrócę rydwan bojowy
i jego woźnicę,
padną konie i jeźdźcy,
każdy zginie od miecza
swojego brata.

^{2.23} W tym dniu
– wyrocznia PANA Zastępów –
wezmę ciebie,
Zorobabelu, synu Szealtielu,
Mój sługo
– wyrocznia PANA –
i ustanowię cię
jakby swoim sygnetem,
gdyż ciebie wybrałem
– wyrocznia PANA Zastępów.

WSTĘP DO KSIĘGI ZACHARIASZA

Charakterystyka ogólna

Księga Zachariasza to najdłuższa księga ze zbioru Ksiąg Dwunastu Proroków. Składa się ona z dwóch odrębnych części.

Pierwsza część (rozdz. [Za 1-8](#)) obejmuje osiem wizji, po których następują obietnice pokoju i dobrobytu. Prorok zapewnia współczesnych sobie, że ich nadzieja nie jest próżna. Trzeba odbudować świątynię, by powitać Pana, który przychodzi. Ma On ustanowić królestwo i pobłogosławić lud, który ocalił i zgromadził.

W drugiej części (rozdz. [Za 9-14](#)) prorok zapowiada, że również inne narody będą należeć do Bożego ludu. Lud wybrany zostanie oczyszczony z grzechów i w ostatecznej bitwie zbawiony przez Boga. W tej części ważną rolę odgrywa ten, któremu Bóg polecił misję odnowienia królestwa. Został on przedstawiony jako pokorny i zwycięski król, dobry pasterz, zraniony i zabity.

Ewangelisti podjęli te motywy, odnosząc je do osoby i misji Jezusa, zwłaszcza zaś do Jego męki (zob. [Mt 21,4-5](#); [Mt 26,31](#); [Mk 14,27](#); [J 19,37](#)).

Autor i środowisko historyczne

Księga została skierowana do Izraelitów, którzy powrócili do ojczyzny z wygnania. Jej celem było podniesienie ich na duchu mimo codziennych trudności. Brak stabilności politycznej po śmierci Kambyzesa, syna Cyrusa, króla perskiego, budził niepokój związany z bliskością końca czasów i przyjścia Pana. Niemniej jednak król Dariusz umocnił swoje panowanie w imperium i nadzieje te okazały się płonne.

Pierwszych osiem rozdziałów dotyczy działalności Zachariasza w Jerozolimie od 520 do 518 r. przed Chr., czyli w tym samym czasie, w którym żył prorok Aggeusz.

Z czasem oczekiwanie na przyjście Boga, jako króla całej ziemi, oraz nadzieja związana z posłannictwem wybranego przez Niego człowieka,

stawały się coraz silniejsze. Tych kwestii dotyczy druga część księgi, która ze względu na odrębność stylu i treści jest przez niektórych uczonych uważana za późniejszą i napisaną przez innego autora.

Struktura

Wizje Zachariasza: 1,1 – 7,14

Obietnice pokoju i dobrobytu: 8,1-23

Izrael i inne narody: 9,1 – 11,17

Obleżenie i wybawienie Jerozolimy: 12,1 – 14,21

KSIEGA ZACHARIASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#)

Księga Zachariasza 1

WIZJE ZACHARIASZA

Pan wzywa do nawrócenia

^{1.1} W ósmym miesiącu^{a[1]}, w drugim roku panowania Dariusza^b, doszło do proroka Zachariasza^c, syna Berekiasza, syna Iddo, słowo PANA: ^{1.2} PAN bardzo się rozgniewał na waszych ojców, ^{1.3} ale ty powiesz do nich, że tak mówi PAN Zastępów:

Nawróćcie się do Mnie
– wyrocznia PANA Zastępów –
a wtedy Ja zwrócę się ku wam
– mówi PAN Zastępów^[2].

^{1.4} Nie bądźcie jak wasi ojcowie,
do których dawniejsi prorocy
wołali:

Tak mówi PAN Zastępów:

Zawróćcie z waszych złych dróg i zaprzestańcie złych uczynków; ale oni nie słuchali i nie zważali na Mnie – wyrocznia PANA^[3].

^{1.5} Gdzie są wasi ojcowie?
Czy prorocy żyją wiecznie?

^{1.6} Czy Moje słowa i Moje prawa,
które przekazałem Moim sługom, prorokom,
nie spełniły się
wobec waszych ojców?
Nawrócili się przecież i mówili:
PAN Zastępów postąpił z nami tak, jak zamierzał,
stosownie do naszego postępowania i naszych czynów.

Pierwsza wizja: Jeźdźcy

^{1.7} W dwudziestym czwartym dniu jedenastego miesiąca, a był to miesiąc Szebat^[4], w drugim roku panowania Dariusza, słowo Pana doszło do proroka Zachariasza – syna Berekiasza, syna Iddo – który powiedział:
^{1.8} Miałem nocne widzenie: Oto pewien człowiek siedział na gniadym koniu, pomiędzy mirtami w dolinie, za nim zaś stały konie gniade, ciemnogniade i białe. ^{1.9} Zapytałem go: Co one oznaczają, mój Panie? Odpowiedział mi anioł, który ze mną rozmawiał: Pokażę ci, co one oznaczają. ^{1.10} Wtedy odezwał się ów człowiek stojący pomiędzy mirtami: To są ci, których PAN posłał, aby obeszli ziemię. ^{1.11} Oni zaś odpowiedzieli aniołowi PANA, który stał wśród mirtów: Obeszliśmy ziemię i stwierdziliśmy, że cały świat cieszy się pokojem. ^{1.12} Wtedy anioł PANA zapytał: Panie Zastępów, jak długo jeszcze nie będziesz się litował nad Jerozolimą i miastami judzkimi, na które gniewasz się już siedemdziesiąt lat?^[5] ^{1.13} Pan zaś odpowiedział aniołowi, który mówił do mnie, życzliwie, słowami pełnymi pociechy.

Jerozolima zostanie odbudowana

^{1.14} Anioł, który ze mną rozmawiał, powiedział do mnie: Wołaj:
Tak mówi PAN Zastępów:
Jestem zazdrosny o Jerozolimę
i o Syjon, i to zazdrością wielką^[6],
^{1.15} natomiast wielkim gniewem zapłonąłem przeciwko dumnym narodom, bo gdy Ja trochę się gniewałem, one czyniły wiele zła^[7].
^{1.16} Dlatego tak mówi PAN Zastępów:^[8]
Z miłością zwracam się ku Jerozolimie,
tam zostanie wzniesiony Mój dom
– wyrocznia PANA Zastępów –
i rozciągnę nad Jerozolimą sznur mierniczy.
^{1.17} Wołaj ponadto:
Tak mówi PAN Zastępów:

Moje miasta
rozkwitną dobrobytem,
i pocieszy PAN Syjon,
i ponownie wybierze Jerozolimę.

Księga Zachariasza 2

Druga wizja: Cztery rogi

^{2.1} Podniosłem oczy i zobaczyłem cztery rogi^[9]. ^{2.2} Powiedziałem do anioła, który ze mną rozmawiał: Co one oznaczają? Odpowiedział mi: To są rogi, które rozproszyły Jude, Izraela i Jerozolimę.

^{2.3} Potem PAN ukazał mi czterech kowali. ^{2.4} Zapytałem więc: Do jakiej pracy oni idą? Odpowiedział mi: Rogi rozproszyły Jude, tak że nikt nie mógł podnieść głowy, ci zaś przyszli, aby napęlić je przerażeniem i połamać rogi narodów, które podniosły się przeciw Judzie, chcąc ją rozproszyc.

Trzecia wizja: Sznur mierniczy

^{2.5} Podniosłem oczy i zobaczyłem człowieka, który trzymał w ręku sznur mierniczy^[10]. ^{2.6} Zapytałem go: Dokąd idziesz? Odpowiedział mi: Idę, aby zmierzyć Jerozolimę i zobaczyć, jaka jest jej szerokość i długość.

^{2.7} Tymczasem anioł, który ze mną rozmawiał, wystąpił, a inny anioł wyszedł mu naprzeciw ^{2.8} i powiedział do niego: Biegnij i powiedz temu młodzieńcowi:

Jerozolima będzie
miastem otwartym,
będzie w nim wiele ludzi i bydła.

^{2.9} Ja natomiast będę dla niej
– wyrocznia PANA –
będę dla niej
murem ognistym dookoła
i chwałą pośrodku niej^[11].

Pan wzywa wygnańców do powrotu

^{2.10} Biada, biada!
Uciekajcie
z kraju na północy!

– wyrocznia PANA.

Bo rozproszyłem was
na cztery strony świata!^{a[12]}

– wyrocznia PANA^b.

2.11 Biada, Syjonie!

Ratuj się,
ty, który mieszkasz
u córki Babilonu!

2.12 Bo tak mówi PAN Zastępów,
a Jego chwała posłała mnie do narodów,
które was łupiły:

Kto was dotyka,
dotyka źrenicy Mojego oka^[13].

2.13 Oto Ja grożę im surowo!^[14]

Staną się łupem
swoich niewolników,
a wy poznacie,
że PAN Zastępów mnie posłał.

2.14 Ciesz się i raduj, Córo Syjonu,
bo oto Ja przyjdę
i zamieszkam pośrodku ciebie

– wyrocznia PANA.

2.15 W tym dniu dołączą się do PANA liczne narody
i staną się Moim ludem.

Zamieszkam pośrodku ciebie
i poznasz, że PAN Zastępów
posłał mnie do ciebie^[15].

2.16 PAN weźmie w posiadanie Judeę
jako swoje dziedzictwo
w Ziemi Świętej
i ponownie wybierze
sobie Jerozolimę.

2.17 Niech zamilkną wszyscy przed obliczem PANA,
gdyż już wyruszył ze swojej świętej siedziby^[16].

Księga Zachariasza 3

Czwarta wizja: Arcykapłan Jozue

^{3.1} Następnie ukazał mi arcykapłana Jozuego, który stał przed aniołem PANA, i szatana, stojącego po jego prawicy, który go oskarżał^[17].

^{3.2} Pan^{a[18]} powiedział do szatana: PAN zgromi cię, szatanie, PAN, który wybrał sobie Jerozolimę, zgromi cię. Czy on^b nie jest głównią wyjętą z ognia?

^{3.3} Jozue zaś, ubrany w brudne szaty, stał przed aniołem. ^{3.4} Anioł polecił tym, którzy stali przed nim: Zdejmijcie z niego brudne szaty. Następnie powiedział do niego: Spójrz, zdjąłem z ciebie twoją winę^[19], aby cię ubrać w odświętną szatę! ^{3.5} Ponadto rozkazał: Włóżcie czysty turban na jego głowę! Oni włożyli czysty turban na jego głowę i ubrali go w szaty, a anioł PANA stał obok. ^{3.6} Anioł PANA zapewniał Jozuego: ^{3.7} Tak mówi PAN Zastępów:

Jeżeli będziesz chodził
Moimi drogami
i będziesz wiernie Mi służył,
to będziesz zarządzał^{a[20]}
Moim domem
i strzegł Moich przedsionków,
a Ja pozwolę ci zbliżać się
wraz z tymi, którzy tu stoją^b.

^{3.8} Słuchaj, arcykapłanie Jozue,
ty i twoi towarzysze,
którzy siedzą przed tobą!
Oni są ludźmi, przez których spełni się obietnica,
ponieważ pošlę Mojego sługę, Odrośl^[21].

^{3.9} To jest kamień,
który położyłem przed Jozuem,
a na tym kamieniu
jest siedem oczu.
Wyryję na nim napis
– wyrocznia PANA Zastępów –
i zgładzę winę tego kraju

w ciągu jednego dnia.

3.10 W tym dniu

– wyrocznia PANA Zastępów –

jedni drugich będą wołać pod krzew winny

i pod drzewo figowe^[22].

Księga Zachariasza 4

Piąta wizja: Świecznik i dwa drzewa oliwne

4.1 Powrócił ten anioł, który ze mną rozmawiał, obudził mnie, jak budzi się kogoś ze snu^{4.2} i powiedział do mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem:

Widzę świecznik cały ze złota, na jego szczycie naczynie podtrzymujące siedem lamp, a każda z nich ma siedem knotów.^{4.3} Obok widzę dwa drzewa oliwne, jedno z prawej strony naczynia, a drugie z lewej^[23].

4.4 Zapytałem anioła, który rozmawiał ze mną: Co one oznaczają, mój panie? 4.5 Anioł, który do mnie mówił, powiedział: Czyżbyś nie wiedział, co one oznaczają? Odpowiedziałem: Nie, mój panie! 4.6 Wówczas oznajmił mi:

Takie jest słowo PANA

do Zorobabela:

Nie dzięki sile

i nie dzięki mocy,

lecz dzięki Mojemu duchowi!

– mówi PAN Zastępów.

4.7 Kim ty jesteś, wysoka góro?

Przed Zorobabelem

staniesz się równiną!

On umieści kamień na szczycie

wśród okrzyków:

Jakże piękny! Jakże piękny!

Obietnica dla Zorobabela

4.8 Słowo PANA

zostało skierowane do mnie:

4.9 Ręce Zorobabela

położyły pod ten Dom fundament

i jego ręce go dokończą,
wówczas poznasz,
że PAN Zastępów
posłał mnie do was^[24].

^{4.10} Choćby kto lekceważył dzień skromnych początków,
to będzie się radował,
gdy zobaczy ołowiany pion w ręku Zorobabela.

Siedem lamp, to oczy PANA, które widzą całą ziemię^[25]. ^{4.11} Zapytałem go wówczas: Co oznaczają te dwa drzewa oliwne po prawej i po lewej stronie świecznika?^[26] ^{4.12} Dodałem ponadto: Co oznaczają te dwie gałązki oliwne, które dwiema złotymi rurkami wylewają z siebie złocistą oliwę? ^{4.13} On zaś zapytał: Czyżbyś nie wiedział, co one oznaczają? Odpowiedziałem: Nie, mój panie! ^{4.14} Wyjaśnił więc: To są dwaj pomazańcy^[27], którzy stoją przed Panem całej ziemi.

Księga Zachariasza 5

Szósta wizja: Zwój księgi

^{5.1} Ponownie podniosłem oczy i zobaczyłem lecący zwój. ^{5.2} Zapytał mnie: Co widzisz? Odpowiedziałem: Widzę lecący zwój długości dwudziestu łokci i szerokości dziesięciu łokci. ^{5.3} On zaś mi wyjaśnił: To jest przekleństwo, które zawisło nad całym krajem. Zgodnie z nim każdy złodziej i każdy krzywoprzysięzca zostanie zabity.

^{5.4} Posłałem je
– wyrocznia PANA Zastępów –
aby wtargnęło do domu złodzieja
i do domu, w którym fałszywie przysięga się na Moje imię.
Zatrzyma się w środku jego domu
i strzaska jego belki i kamienie.

Siódma wizja: Dzban

^{5.5} Potem podszedł anioł, który ze mną rozmawiał, i powiedział do mnie: Podnieś swoje oczy i przypatrz się temu, co się zbliża. ^{5.6} Zapytałem: Co to jest? Odpowiedział: Zbliża się dzban^{a[28]}. I dodał: To jest ich nieprawość^b na całej ziemi. ^{5.7} Nagle ołowiana pokrywa podniosła się, a wewnątrz

dzbaną siedziała kobieta. ^{5.8} Anioł wyjaśnił: To jest bezbożność. Następnie zepchnął ją do wnętrza dzbanu, a na otwór położył ołowianą pokrywę.

^{5.9} Znowu podniosłem oczy i zobaczyłem dwie kobiety, które wyszły, niosąc wiatr w swoich skrzydłach podobnych do skrzydeł bociana. Uniosły dzban między niebo a ziemię. ^{5.10} Powiedziałem więc do anioła, który ze mną rozmawiał: Dokąd one niosą ten dzban? ^{5.11} Odpowiedział mi: Aby zbudować mu dom w kraju Szinear^[29], a gdy zostanie wzniesiony, wtedy umieszczą go na postumencie.

Księga Zachariasza 6

Ósma wizja: Cztery wozy

^{6.1} Ponownie podniosłem oczy i zobaczyłem cztery wozy, które wyjeżdżały spomiędzy dwóch gór, a góry te były miedziane. ^{6.2} Pierwszy wóz ciągnęły konie kasztanowate, a drugi czarne^[30]. ^{6.3} Trzeci wóz ciągnęły konie białe, a czwarty konie srokate, w dodatku bardzo silne. ^{6.4} Zapytałem anioła, który ze mną rozmawiał: Co one oznaczają, mój panie? ^{6.5} Odpowiedział mi: To wyruszają cztery wiatry, które stawily się przed Panem całej ziemi^[31]. ^{6.6} Czarne konie wyruszą do krainy północnej, białe wyruszą za nimi^{a[32]}, a srokate wyruszą na południe, do kraju Teman^b. ^{6.7} Silne konie rwały się niecierpliwie do biegu, by okrążyć ziemię. Rozkazał im: Ruszajcie i obiegijcie ziemię! One zaś obiegły ziemię^[33]. ^{6.8} Zawołał mnie i powiedział: Zobacz! Te, które wyruszyły do krainy północnej, uspokoiły Mojego ducha w ziemi północnej.

Koronacja arcykapłana Jozuego

^{6.9} PAN przemówił do mnie: ^{6.10} Weź dary od wygnańców, od Cheldaja, Tobiasza i Jedajasza, którzy przybyli z Babilonu, i tego samego dnia udaj się do domu Jozjasza, syna Sofoniasza. ^{6.11} Weź srebro i złoto, uczynь korony, włóż jedną na głowę Jozuego, syna Josadaka, arcykapłana, ^{6.12} i powiedz mu: Tak mówi PAN Zastępów:

Oto człowiek,
któremu na imię Odrośl^{a[34]},
On wyrośnie na swoim miejscu^b
i zbuduje świątynię PANA.

6.13 To On zbuduje świątynię PANA
i będzie nosił oznaki majestatu,
zasiądzie na swoim tronie
i będzie panował.
Również kapłan
zasiądzie na swoim tronie,
a obaj będą jednomyślni^[35].

6.14 Korony będą dla Cheldaja, Tobiasza i i Jedajasza, syna Sofoniasza, jako
pamiątka i znak łaski złożone w świątyni PANA. 6.15 Przybędą z daleka
i będą budować świątynię PANA, wtedy poznacie, że PAN Zastępów posłał
mnie do was. Stanie się to, jeżeli uważnie będziecie słuchać głosu PANA,
waszego Boga^[36].

Księga Zachariasza 7

Post na pamiątkę zburzenia Jerozolimy

7.1 W czwartym roku panowania króla Dariusza, czwartego dnia,
dziewiątego miesiąca Kislew^[37], słowo Pana doszło do Zachariasza.

7.2 Posłano^{a[38]} z Betel Sar-Esera i Regem-Meleka^b wraz z ich ludźmi, aby
błagali PANA 7.3 i zapytali kapłanów domu PANA Zastępów i proroków:
Czy w piątym miesiącu mam płakać i pościć, jak to czyniłem przez wiele
lat?^[39]

7.4 Wtedy doszło do mnie słowo PANA:

7.5 Powiedz wszystkim mieszkańcom
kraju i kapłanom:
Gdy pościliście i lamentowaliście
w piątym i w siódmym miesiącu
przez siedemdziesiąt lat,
to czy na pewno pościliście ze względu na Mnie?

7.6 A gdy jecie i pijecie,
to czy nie dla siebie jecie i pijecie?

7.7 Czy nie znacie słów, które wypowiedział PAN przez dawnych proroków,
gdy Jerozolima wraz z okolicznymi miastami tętniła życiem i zaznawała
spokoju, a Negeb i Szefela były zamieszkane?

7.8 Wtedy słowo PANA doszło do Zachariasza:

7.9 Tak mówi PAN Zastępów:
Wydawajcie sprawiedliwe wyroki,
okazujcie łaskę i miłosierdzie
waszym braciom,
7.10 nie uciskajcie
wdowy ani sieroty,
przybysza ani biedaka,
a w waszych sercach
niech nie będzie
złych myśli o bliźnim!^[40]

7.11 Nie chcieli jednak słuchać, obrócili się plecami i zatkali uszy, aby nie
słyszeć. 7.12 Uczynili swe serca twarde jak diament, nie słuchali Prawa ani
słów, które PAN Zastępów przekazywał przez swego Ducha za
pośrednictwem dawnych proroków. Dlatego PAN Zastępów zapłonął
wielkim gniewem^[41]. 7.13 Podobnie jak wówczas, gdy wołał^{a[42]}, a oni nie
słuchali, tak samo teraz, gdy będą wołać, nie wysłucham ich – mówi PAN
Zastępów^b. 7.14 Rozproszyłem ich wśród wszystkich narodów, których nie
znali, a ich ziemia została spustoszona, nikt jej nie przemierza, piękny kraj
zamienili w pustynię.

Księga Zachariasza 8

OBIETNICE POKOJU I DOBROBYTU

8.1 Ponownie doszło słowo PANA Zastępów: 8.2 Tak mówi PAN Zastępów:
Zapałałem wielką miłością^[43] do Syjonu i zapłonąłem przeciw niemu
wielkim gniewem.

8.3 Tak mówi PAN:
Powrócę na Syjon
i zamieszkam pośrodku Jerozolimy.
Jerozolima będzie nazwana Wiernym Miastem,
a góra PANA Zastępów – Świętą Górą^[44].

8.4 Tak mówi PAN Zastępów:
Staruszkowie i staruszki
znowu będą siedzieli
na placach Jerozolimy,

każdy ze swoją łaską w dłoni
z powodu podeszłego wieku.

8.5 Place miasta będą pełne
chłopców i dziewcząt,
bawiących się na nich.

8.6 Tak mówi PAN Zastępów:
Skoro będzie to w tych dniach czymś niezwykłym
w oczach ocalałych spośród ludu,
czy również w Moich oczach będzie to niezwykle?
– wyrocznia PANA Zastępów.

8.7 Tak mówi PAN Zastępów:
Ja wybawię Mój lud ze wschodniej ziemi
i z kraju zachodzącego słońca.

8.8 Przyprowadzę ich
i będą mieszkać w Jerozolimie,
i będą Mi ludem,
a Ja będę im Bogiem
w prawdzie i sprawiedliwości^[45].

8.9 Tak mówi PAN Zastępów:
Wzmocnijcie swoje ręce,
wy, którzy w tych dniach słyszeliście słowa z ust proroków,
gdy został położony fundament domu PANA Zastępów,
by odbudować świątynię^[46].

8.10 Dotychczas ani ludzie nie otrzymywali zapłaty, ani bydło,
ciemniono tych,
którzy przychodzą,
i tych, którzy wychodzą,
ponieważ podburzyłem wszystkich ludzi,
jednych przeciw drugim.

8.11 Teraz natomiast nie będę taki,
jak za dawnych dni dla reszty ludu
– wyrocznia PANA Zastępów.

8.12 Możecie siać spokojnie,
winna latorośl wyda swój owoc,
ziemia wyda plon,

niebiosa ześlą rosę,
a Ja to wszystko dam w posiadanie
ocalałym spośród tego ludu.

8.13 Domu Judy i domu Izraela,
jak byliście przekleństwem wśród narodów,
tak wybawię was
i staniecie się błogosławieństwem^[47].
Nie bójcie się,
wzmocnijcie swoje ręce!

8.14 Tak mówi PAN Zastępów:
Mimo że postanowiłem zesłać na was nieszczęście,
gdy pobudzili Mnie do gniewu wasi ojcowie
– mówi PAN Zastępów –
i nie żałowałem tego,

8.15 to jednak zmieniłem zdanie
i postanowiłem w tych dniach czynić dobro Jerozolimie
i domowi Judy.
Nie bójcie się!

8.16 To są słowa, których powinniście przestrzegać:
Mówcie prawdę
każdy swemu bliźniemu
i sądzcie zgodnie z prawdą i w pokoju w waszych bramach^[48].

8.17 Nie knujcie zła
jeden przeciw drugiemu
w waszych sercach,
nie lubujcie się w krzywoprzysięstwie,
gdyż tego wszystkiego nienawidzę
– wyrocznia PANA Zastępów^[49].

Czas postu stanie się świętem

8.18 Słowo PANA Zastępów
doszło do mnie:

8.19 Tak mówi PAN Zastępów:
Post czwartego i post piątego,
Post siódmego
i post dziesiątego miesiąca

niech stanie się dla domu Judy radością,
weselem i uroczystym świętem^[50].

Kochajcie prawdę i pokój!

8.20 Tak mówi PAN Zastępów:

Przyjdą ludy

i mieszkańcy licznych miast,

8.21 mieszkańcy jednego miasta

udadzą się do drugiego,

mówiąc:

Pójdźmy czym prędzej,

by błagać PANA

i szukać PANA Zastępów!

Ja też pójdę^[51].

8.22 Przyjdą liczne ludy

i potężne narody,

aby szukać PANA Zastępów w Jerozolimie

i aby PANA przebłagać.

8.23 Tak mówi PAN Zastępów:

W tych dniach

dziesięciu mężczyzn

spośród wszystkich narodów^[52]

mocno się uchwyci

skraju szaty Judejczyka,

mówiąc: Chcemy iść z wami,

ponieważ słyszeliśmy,

że z wami jest Bóg.

Księga Zachariasza 9

IZRAEL I INNE NARODY

Sąd i wybawienie sąsiednich narodów

9.1 Wyrocznia. Słowo PANA:

W ziemi Chadrak^{a[53]}

i w Damaszku będzie

Jego odpoczynek,

gdyż do PANA należy Oko Aramu^b
i wszystkie plemiona Izraela.

9.2 Również Chamat^[54],
które z nim graniczy,
Tyr i Sydon, gdyż są bardzo mądre.

9.3 Tyr zbudował wał obronny,
nagromadził srebra jak piasku,
a złota jak błota na ulicy.

9.4 Ale Pan weźmie go w posiadanie,
strąci do morza jego wały,
a jego samego ogień pochłonie.

9.5 Zobaczy to Aszkelon i się złęknie,
Gaza bardzo się przestraszy, a także Ekron,
ponieważ jego ufność
okazała się złudna.
Zginie król Gazy,
Aszkelon opustoszeje^[55].

9.6 W Aszdodzie
zamieszkają bękarci
i zniszczą pychę Filistynów.

9.7 Usunę krew z jego ust
i obrzydliwości
spomiędzy jego zębów;
pozostanie on przy naszym Bogu
i stanie się jak jeden z naczelników rodów w Judzie,
a Ekron jak Jebusyci^[56].

9.8 Rozbiję obóz, by bronić Mojego domu przed wojskiem,
które przychodzi lub powraca.
Nie napadnie na was ciemierzca,
widzę to teraz własnymi oczyma.

Król, który przywróci pokój

9.9 Raduj się bardzo, Córo Syjonu,
głośno wykrzykuj, Córo Jerozolimy!
Oto twój Król przychodzi do ciebie,
sprawiedliwy, zbawiający, pokorny!

Jedzie na ośle, na oślátku, źrebięciu oślicy!^[57]

9.10 On zniszczy^{a[58]} rydwany Efraima
i konie Jerozolimy,
złamie łuk wojenny,
ogłosi pokój narodom,
a Jego panowanie
od morza do morza
i od Rzeki aż po krańce ziemi^b.

Wyzwolenie jeńców

9.11 A co do ciebie, to
– ze względu na krew twego przymierza^{a[59]} –
wypuszczę twoich jeńców z cysterny,
w której nie ma wody^b.

9.12 Wróćcie do twierdzy, więźniowie,
którzy macie nadzieję!
Zapewniam cię dzisiaj,
że nagrodzę cię w dwójnásób^[60].

9.13 Bo jak łuk napiąłem Jude,
jak strzałę kładę na niego Efraima!
Wezwałem twoich synów, Syjonie,
przeciwko twoim synom, Jawanie!^[61]
Posłużę się tobą
jak mieczem bohatera!

9.14 PAN ukaże się nad nimi
i pomknie jak błyskawica
Jego strzała.
Pan Bóg zadmie w trąbę
i przyjdzie jak burza z Temanu^[62].

9.15 PAN Zastępów ich ochroni,
zniszczą i zdepczą
kamienie z procy,
będą pili krew^[63] jak wino
i napelnią się jak misa,
jak rogi ołtarza.

9.16 PAN, ich Bóg,
w tym dniu ich wybawi,
On będzie pasł swój lud
jak trzodę,
jak klejnoty w diademie
będą błyszczeć
ponad Jego ziemią.
9.17 Czym będzie jego dobro,
czym będzie jego piękno?
Zboże da siłę młodzieńcom,
a moszcz – dziewczętom^[64].

Księga Zachariasza 10

Nieskuteczność magii

10.1 Proście PANA o deszcz
w późnej porze deszczowej,
bo PAN stwarza pioruny,
zsyła wam deszcz
i każdemu zieleń na polu.
10.2 Terafim^{a[65]} mówiły kłamstwa,
a wróżbici fałsz głosili w widzeniach,
przepowiadali sny kłamliwie
i daremnie pocieszali^b.
Dlatego włóczą się jak trzoda,
błąkają się, bo nie ma pasterza.

Pan zgromadzi swój lud

10.3 Przeciwko pasterzom zapłonął Mój gniew,
ukarzę też kozły^[66],
gdyż PAN Zastępów nawiedził swoją trzodę, dom Judy
i uczyni z nich wspaniałego rumaka do boju.
10.4 Z niego będzie kamień węgielny, z niego gwóźdź,
z niego łuk wojenny,
z niego wyjdzie każdy wódz^[67].
10.5 Będą jak bohaterowie,

którzy depczą w bitwie wrogów,
jak błoto na drodze.

Będą walczyć,
bo PAN jest z nimi,
a jeźdźcy na koniach
okryją się hańbą.

^{10.6} Uczynię mocnym dom Judy,
wybawię dom Józefa
i ich sprowadzę, ponieważ ulitowałem się nad nimi.
Postąpię tak, jakbym ich
nigdy nie odrzucił,
bo Ja jestem PANEM, ich Bogiem,
i im odpowiem.

^{10.7} Efraim będzie im jak bohater,
uraduje się ich serce
jak po winie,
ich synowie
będą patrzyli z radością,
ich serce
będzie się weselić w PANU.

^{10.8} Zagwizdzę i zgromadzę ich,
bo ich odkupiłem.
Będą liczni jak niegdyś.

^{10.9} Rozproszę ich wśród narodów,
w dalekich krajach
będą o Mnie pamiętali,
a ich synowie powrócą,
gdy dorosną.

^{10.10} Sprowadzę ich z ziemi egipskiej,
zbiorę z Asyrii
i przywiodę ich do ziemi
Gileadu i Libanu,
ale nawet tam się nie pomieszczą.

^{10.11} Przejdą przez Morze Egipskie^{a[68]},
poskromią fale morskie^b
i wysuszą całą toń Nilu.

Upadnie majestat Asyrii
i zniknie berło Egiptu^c.
^{10.12} Ich zaś uczynię
potężnymi w PANU
i będą kroczyć w Jego imieniu
– wyrocznia PANA.

Księga Zachariasza 11

Kłęska mocarstw

^{11.1} Otwórz, Libanie, swoje bramy,
niech ogień pochłonie
twoje cedry!

^{11.2} Lamentuj, cyprysie,
ponieważ upadł cedr!
To, co wspaniałe, uległo zagładzie!
Biadajcie, dęby Baszanu,
gdyż zniknął las nieprzebyty.

^{11.3} Słysząc lament^[69] pasterzy,
bo została zniszczona
ich wspaniałość.
Rozlega się ryk lwiatek,
ponieważ uległa zagładzie
duma Jordanu.

Dwaj pasterze

^{11.4} Tak mówi PAN, mój Bóg: Paś owce przeznaczone na rzeź, ^{11.5} które kupcy bezkarnie zabijają, a sprzedający mówią: Niech będzie błogosławiony PAN, gdyż się wzbogaciłem. Ich pasterze nie mają nad nimi litości!^[70] ^{11.6} Podobnie i Ja nie będę się więcej litował nad mieszkańcami ziemi – wyrocznia PANA – oto wydam jednych w ręce drugih i w ręce ich króla. Zrujnują kraj, a Ja nie uratuję nikogo z ich ręki. ^{11.7} Pasłem więc owce przeznaczone na rzeź dla handlarzy^[71]. Wziąłem sobie dwie laski, jedną nazwałem Łaskawość, drugą zaś Jedność i nimi pasłem owce.

^{11.8} Zgładziłem trzech pasterzy w ciągu jednego miesiąca, i poczułem odrazę do owiec, a one również mnie znienawidziły. ^{11.9} Wtedy

powiedziałem: Nie będę was pasł! Co ma umrzeć, niech umiera, co ma zginąć, niech ginie, a reszta niech pożera się wzajemnie^[72]. ^{11.10} Wziąłem laskę Łaskawość i ją zламаłem, aby zerwać przymierze, które zawarłem ze wszystkimi ludami. ^{11.11} W tym dniu zostało ono zerwane, a handlarze^[73] owiec, którzy mnie pilnowali, poznali, że było to słowo Pana.

^{11.12} Powiedziałem do nich: Jeżeli wam się podoba, to dajcie mi moją zapłatę, a jeżeli nie, to zatrzymajcie ją sobie! Wówczas odważyli mi zapłatę – trzydzieści srebrników^[74]. ^{11.13} Pan powiedział do mnie: Rzuć odlewnikowi^{a[75]} całą tę sumę, której byłem godzien w ich mniemaniu^b. Wziąłem więc trzydzieści srebrników i rzuciłem je odlewnikowi w domu Pana. ^{11.14} Następnie zламаłem moją drugą laskę – Jedność, aby zerwać braterstwo między Judą a Izraelem. ^{11.15} PAN powiedział do mnie: Weź jeszcze ze sobą to, co nosi niemądry pasterz! ^{11.16} Bo oto bowiem wzbudzę w kraju pasterza, który nie będzie troszczył się o to, co ginie, nie będzie szukał tego, co zagubione. Tego, co połamane, nie będzie leczył, a tego, co zdrowe, nie będzie karmił. Sam będzie jadł mięso tłustych owiec, a ich kopyta oderwie.

^{11.17} Biada złemu pasterzowi,
który porzuca owce!
Niech spadnie miecz
na jego ramię i na jego prawe oko!
Jego ramię niech całkiem uschnie,
a jego prawe oko
niech całkowicie oślepnie!

Księga Zachariasza 12

OBLĘŻENIE I WYBAWIENIE JEROZOLIMY

^{12.1} Wyrocznia. Słowo PANA o Izraelu – wyrocznia PANA,
który rozpostarł niebiosy, utwierdził ziemię
i ukształtował ducha człowieka w jego wnętrzu^[76].
^{12.2} Oto Ja uczynię Jerozolimę naczyniem pełnym odurzającego napoju dla
wszystkich sąsiednich ludów. Również na Judę przyjdzie oblężenie,
a zwłaszcza na Jerozolimę. ^{12.3} W tym dniu uczynię z Jerozolimy ciężki
kamień dla wszystkich ludów. Wszyscy, którzy spróbują go podnieść,

pokaleczą się dotkliwie i zgromadzą się przeciwko niemu wszystkie narody ziemi. ^{12.4} W tym dniu – wyrocznia PANA – wszystkie konie porażę trwogą, a ich jeźdźców obłąkaniem^[77]. Nad domem Judy otworzę swoje oczy, a wszystkie konie obcych ludów porażę ślepotą. ^{12.5} Wtedy powiedzą książęta Judy w sercach: Mieszkańcy Jerozolimy znaleźli moc w PANU Zastępów, ich Bogu. ^{12.6} W tym dniu uczynię z książąt judzkich jakby naczynie pełne ognia pośród drwa i jakby pochodnię wśród snopów^{a[78]}. Pochłoną na prawo i na lewo wszystkie sąsiednie ludy, lecz Jerozolima pozostanie nadal na swoim miejscu^b.

^{12.7} PAN wybawi najpierw namioty Judy, aby wspaniałość domu Dawida i mieszkańców Jerozolimy nie wynosiła się nad Judę. ^{12.8} W tym dniu PAN będzie ochraniał mieszkańców Jerozolimy, tak że nawet ten, który się potyka, będzie jak Dawid, a dom Dawida jak Bóg, jak anioł PANA przed nimi^[79].

^{12.9} W tym dniu będę dążył do zniszczenia wszystkich narodów, które wyruszyły przeciw Jerozolimie. ^{12.10} Wyleję na dom Dawida i na mieszkańców Jerozolimy ducha łaski^[80] i błagania. Będą spoglądać na Mnie, którego przebili i będą płakać, jak się oplakuje jedynaka. Będą się smucić, jak smuci się nad pierworodnym. ^{12.11} W tym dniu rozlegnie się płacz w Jerozolimie, jak płacz w Hadad-Rimmon na równinie Megiddo^[81].

^{12.12} Cały kraj będzie płakać, każdy ród oddzielnie. Ród domu Dawida osobno i ich kobiety osobno. Ród domu Natana osobno i ich kobiety osobno. ^{12.13} Ród domu Lewiego osobno i ich kobiety osobno, ród Szimeiego osobno i ich kobiety osobno. ^{12.14} Wszystkie pozostałe rody, każdy ród osobno i ich kobiety osobno.

Księga Zachariasza 13

^{13.1} W tym dniu wytrysnie źródło dla domu Dawida i dla mieszkańców Jerozolimy na obmycie grzechu i nieczystości^[82].

Koniec z bałwochwalstwem i magią

^{13.2} W tym dniu – wyrocznia PANA Zastępów – wytępię z kraju imiona bożków^{a[83]} i nie będą już ich więcej wspominać. Także proroków^b i ducha nieczystego usunę z kraju^c. ^{13.3} Jeśli by ktoś występował jako prorok, to

powiedzą mu jego ojciec i matka: Umrzesz, ponieważ mówisz kłamstwa w imię PANA. Jeśliby jednak nadal prorokował, to przebiją go ojciec i matka, jego rodzice.^{13.4} W tym dniu zawstydzą się prorocy, każdy z powodu swoich wizji i swego prorokowania. Nie będą się ubierać we włosiany płaszcz, aby kłamać,^{13.5} lecz każdy powie: Nie jestem prorokiem, ale rolnikiem, gdyż od młodości posiadam ziemię^[84].^{13.6} Gdy ktoś go zapyta: Co to za rany na twoim ciele?^{a[85]} Wtedy odpowie: Zadano mi je w domu rodzinnym^b.

Pan jest jedynym Bogiem

^{13.7} Mieczu, podnieś się
na Mojego pasterza
i na Mojego przyjaciela
– wyrocznia PANA Zastępów.
Uderz pasterza,
a owce się rozproszą,
bo zwrócę Moją rękę
przeciwko słabym^[86].

^{13.8} W całym kraju
– wyrocznia PANA –
dwie trzecie mieszkańców zostanie zabitych, zginie,
a pozostanie w nim
tylko trzecia część.

^{13.9} Przeprowadzę tę trzecią część przez ogień
i przetopię ją, jak się topi srebro,
wypróbuję ją, jak się próbuje złoto.
Ona będzie wzywać Mojego imienia,
a Ja odpowiem jej
i do niej przemówię:
Jesteś Moim ludem,
ona zaś odpowie:
PAN jest moim Bogiem^[87].

Księga Zachariasza 14

Ostateczna walka i przyjście Pana

14.1 Oto nadejdzie dzień Pana,
gdy twoje łupy zostaną rozdzielone u ciebie.

14.2 Zgromadzę wszystkie narody
do walki przeciwko Jerozolimie.
Miasto zostanie zdobyte,
domy ograbione,
kobiety zgwałcone,
połowa miasta pójdzie na wygnanie,
ale reszta ludności miasta przeżyje^[88].

14.3 Wówczas wyruszy PAN
i będzie walczył z tymi narodami,
jak zwykł walczyć w dniu bitwy^[89].

14.4 W tym dniu Jego nogi
staną na Górze Oliwnej,
która jest na wschód od Jerozolimy^[90],
a ona na pół się rozpadnie
od wschodu na zachód,
i powstanie bardzo wielka dolina.
Połowa góry odsunie się na północ,
a druga połowa na południe.

14.5 Wtedy będziecie uciekali w dolinę Moich gór,
bo dolina gór będzie sięgać do Asal.
Będziecie uciekać,
jak uciekaliście
przed trzęsieniem ziemi
w czasach Ozjasza, króla judzkiego.
Wtedy przyjdzie PAN, mój Bóg,
a z Nim wszyscy święci.

14.6 W tym dniu nie będzie światła
ani zimna, ani mrozu^[91].

14.7 Będzie to jeden, jedyny dzień,
który zna tylko PAN,
nie będzie to dzień ani noc,
w porze wieczornej
zabłyśnie światło.

14.8 W tym dniu wypłyną
żywe wody z Jerozolimy,
połowa z nich
do morza na wschodzie,
a druga połowa
do morza na zachodzie
tak samo będzie w lecie i w zimie^[92].

14.9 PAN będzie królem
nad całą ziemią,
w tym dniu PAN będzie jedyny
i jedno będzie Jego imię^[93].

14.10 Cały kraj zmieni się w równinę, od Geby do Rimmon, na południe od
Jerozolimy, która leżeć będzie wysoko i pozostanie na swoim miejscu od
Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, Bramy Narożnej, i od
Wieży Chananela, aż do tłoczni królewskich^[94].

14.11 Zamieszkają w niej,
gdyż nie będzie już klątwy,
i Jerozolima żyć będzie w pokoju^[95].

14.12 Oto plaga, którą PAN porazi wszystkie ludy, które zbrojnie wystąpiły
przeciwko Jerozolimie: Rozpadnie się ciało każdego, kto stoi na własnych
nogach, jego oczy zgniją w oczodołach, a język zgnije w ustach.

14.13 W tym dniu
PAN sprawi wśród nich
wielkie zamieszanie:
Jeden chwyci drugiego za rękę
i nawzajem będą walczyli przeciw sobie.

14.14 Także Juda będzie toczył bój w Jerozolimie,
zostanie zebrane bogactwo wszystkich okolicznych narodów
– złoto, srebro i szaty
w wielkiej ilości^[96].

14.15 Plaga podobna do poprzedniej porazi konie, muły, wielbłądy, osły
i wszelkie bydło,
które znajduje się w obozach.

14.16 Wtedy wszyscy ocaleni spośród narodów,

które wyruszyły
przeciwko Jerozolimie,
będą przychodzić co roku,
aby oddać pokłon Królowi,
PANU Zastępów,
i obchodzić Święto Namiotów^[97].

^{14.17} Jeśli jednak ci spośród rodów ziemi nie pójda do Jerozolimy, aby oddać pokłon Królowi, PANU Zastępów, to na nich nie spadnie deszcz.

^{14.18} Nawet jeśli ród Egiptu nie przybędzie, to i na niego spadnie plaga, którą PAN ukarze narody, które nie przyszły, aby obchodzić Święto Namiotów. ^{14.19} Taka kara spadnie na Egipt i na wszystkie narody, które nie przyjdą, aby obchodzić Święto Namiotów.

^{14.20} W tym dniu na dzwonkach koni będzie napis: Poświęcone Panu^{a[98]}, a kotły^b w domu PANA będą jak czasze przed ołtarzem. ^{14.21} Każdy kocioł w Jerozolimie i w Judzie będzie poświęcony PANU Zastępów. Wszyscy, którzy składają ofiary, przyjdą i wezmą je, by w nich gotować. W tym dniu nie będzie już handlarzy^{a[99]} w domu PANA Zastępów^b.

WSTĘP DO KSIĘGI MALACHIASZA

Charakterystyka ogólna

Malachiasz piętnuje dwulicowość i niedbalstwo kapłanów, jak również postępowanie ludu, który nie żyje według Prawa Bożego. Nieurodzaj jest według proroka znakiem Bożego sądu. Bóg zamierza niezwłocznie ukarać tych, którzy Go lekceważą, uprawiają bałwochwalstwo i wyzysk. Każdy, kto jednak powróci do Niego i będzie przestrzegał Jego przykazań, otrzyma błogosławieństwo.

Bóg niebawem wyprawi posłańca, który przygotuje Mu drogę i ogłosi przymierze z Jego ludem. Prorok zachęca do tego, by przygotować się na spotkanie Pana.

Zachęta Malachiasza jest aktualna w każdym czasie. W Ewangelii Mateusza i Ewangelii Łukasza zapowiedź posłańca zostanie odniesiona do Jana Chrzciciela (zob. [Mt 17,11-13](#); [Łk 1,17](#)).

Autor i środowisko historyczne

Prorok działał kilkadziesiąt lat po odbudowie świątyni, która nastąpiła w latach 520-515 przed Chr. Dokonali jej – pod wpływem nauczania proroków Aggeusza i Zachariasza – ci, którzy powrócili z wygnania. Nadzieje rozbudzone przez tych proroków nie spełniły się jeszcze i Izraelici zaczęli tracić wiarę. Wprawdzie przywrócono kult świątynny, lecz kapłani sprawowali go niedbale, tym samym odwołując Izraelitów od przestrzegania Prawa Bożego. W konsekwencji solidarność i braterstwo ludu ulegały osłabieniu.

Struktura

[Pan wybrał Izraela](#): 1,1-5

[Pan napomina swoich kapłanów](#): 1,6 – 2,16

[Pan wyprawia swego posłańca](#): 2,17 – 3,24

KSIEGA MALACHIASZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

Księga Malachiasza 1

PAN WYBRAŁ IZRAELA

1.1 Wyrocznia, słowo PANA skierowane do Izraela za pośrednictwem Malachiasza^[1].

1.2 Pokochałem was – mówi PAN –
a wy pytacie: W czym okazałeś nam miłość?
Czy Ezaw nie jest bratem Jakuba
– wyrocznia PANA –
a pokochałem tylko Jakuba?

1.3 Ezawa znienawidziłem,
a jego wzgórze
obróciłem w pustynię,
jego zaś dziedzictwo oddałem szakalom pustynnym.

1.4 Choćby Edom powiedział:
Ograbiono nas,
ale powrócimy i odbudujemy ruiny;
to jednak tak mówi PAN Zastępów:
Choć oni odbudują, to Ja zburzę
i będą ich nazywać
krajem niegodziwości,
ludem, na który PAN
gniewać się będzie zawsze.

1.5 Wasze oczy będą to oglądały.
Wtedy powiecie:
Wielkość PANA sięga
poza granice Izraela^[2].

PAN NAPOMINA SWOICH KAPŁANÓW

1.6 Syn powinien czcić ojca,

a służy swoich panów.
A jeżeli Ja jestem Ojcem,
to gdzie jest Moja cześć?
I jeżeli Ja jestem waszym Panem^[3],
to gdzie jest bojaźń przede Mną?
PAN Zastępów mówi do was,
kapłani: Znieważacie Moje imię!
Wy jednak pytacie:
W jaki sposób znieważamy
Twoje imię?

1.7 Przez to, że przynosicie
na Mój ołtarz chleb nieczysty
i pytacie: W jaki sposób
Cię znieważyliśmy?
Przez to, że mówicie:
Stołem PANA można wzgardzić.

1.8 Gdy przynosicie ślepe zwierzęta na ofiarę,
czy nie jest to złe?
Albo gdy przynosicie
chrome i chore,
czy nie jest to złe?

Ofiaruj to swemu namiestnikowi!^[4]
Czy przyjmie to łaskawie
albo okaże ci przychylność?
– mówi PAN Zastępów.

1.9 A teraz błagajcie Boga,
aby się zmiłował nad nami.
Skoro z waszej przyczyny
tak się stało,
to czy będzie dla was przychylny?
– mówi PAN Zastępów.

1.10 Niech raczej ktoś z was zamknie bramy,
abyście nie rozpalali ognia na Moim ołtarzu nadaremnie.
Nie mam w was upodobania
– mówi PAN Zastępów –

i ofiara z waszej ręki
nie jest Mi miła^[5].

1.11 Bo od wschodu słońca
aż do zachodu
wielkie jest Moje imię
wśród narodów,
na każdym miejscu
będą składane Mojemu imieniu
kadzidło i czysta ofiara^[6],
gdyż wielkie jest Moje imię wśród narodów
– mówi PAN Zastępów.

1.12 Wy zaś znieważacie je, mówiąc: Stół Pana jest nieczysty, a to, co jest na
nim składane, nie nadaje się do spożycia. 1.13 Mówicie też: Jakie to
męczące! I tak nim pogardzacie – mówi PAN Zastępów. Przynosicie
skradzione, chrome i chore zwierzęta i składacie je na ofiarę. Czy mam
mieć upodobanie w darach składanych waszą ręką? – mówi PAN.

1.14 Dlatego niech będzie przeklęty oszust, który – mając w swojej trzodzie
samca – składa ślub i ofiaruje ułomne zwierzę, gdyż Ja jestem wielkim
Królem – mówi PAN Zastępów – a Moje imię będzie wzbudzać trwogę
wśród narodów.

Księga Malachiasza 2

Przestroga dla kapłanów

2.1 O kapłani! A teraz do was odnosi się to polecenie:

2.2 Jeżeli nie usłuchacie i nie przyjmiecie do serca, aby oddawać cześć
Mojemu imieniu – mówi PAN Zastępów – to rzucę na was przekleństwo
i przeklnę wasze błogosławieństwa, a przeklnę je dlatego, że nic nie
bierzecie sobie do serca^[7].

2.3 Oto Ja odetnę wam ramię^[8]
i rzucę wam w twarz odchody,
odchody waszych
ofiar świątecznych,
i położę was na nich

2.4 Wtedy poznacie,
że dałem wam to przykazanie,

aby podtrzymać
Moje przymierze z Lewim
– mówi PAN Zastępów^[9].

2.5 Moje przymierze z nim
było przymierzem życia i pokoju.
Dałem je z powodu jego bojaźni,
bo bał się Mnie
i korzył przed Moim imieniem.

2.6 Prawdziwa nauka^[10]
była na jego ustach,
a nieprawość nie skalała jego warg.
Postępował wobec Mnie w pokoju i prostocie
i wielu powstrzymywał od grzechu.

2.7 Wargi kapłana bowiem powinny strzec wiedzy,
wtedy inni będą szukać Prawa na jego ustach,
gdyż jest on wysłannikiem
PANA Zastępów.

2.8 Ale wy zesłiście z drogi
i sprawiliście, że wielu
zachwiało się w Prawie,
zerwaliście przymierze Lewiego
– mówi PAN Zastępów.

2.9 Dlatego Ja dopuściłem,
że cały lud wami gardzi
i nisko ceni,
ponieważ nie strzeżecie Moich dróg
i jesteście stronnicy w Prawie.

Zdrada przymierza

2.10 Czy nie mamy wszyscy jednego Ojca?
Czy nie jedyny Bóg nas stworzył?
Dlaczego mamy się sprzeniewierzać jedni drugim,
znieważając przymierze
naszych ojców?

2.11 Sprzeniewierzył się Juda
i obrzydliwość dokonuje się w Izraelu i w Jerozolimie,

bo Juda zbezczęścił świętość PANA,
którą On ukochał,
i wziął sobie za żonę
córkę boga obcego kraju.

2.12 PAN zgładzi człowieka,
który to czyni,
nawet świadka^[11] i obrońcę z namiotów Jakuba,
nawet tych, którzy składają ofiary PANU Zastępów.

2.13 A oto druga rzecz, którą czynicie:
Zraszacie łzami ołtarz PANA,
płaczecie i vzdychacie,
że nie spogląda już na wasze ofiary,
i nie przyjmuje ich z upodobaniem z waszych rąk.

2.14 Pytacie: Dlaczego?
Dlatego, że PAN był świadkiem
w sprawie między tobą
a żoną twojej młodości,
której ty byłeś niewierny,
choć ona związała się z tobą przymierzem
jako twoja małżonka.

2.15 Czy nie uczynił tak ktoś jeden,
a reszta jest mu podobna duchem?
Czego ten szuka?
Potomstwa Boga!
Bądźcie więc wierni
w waszym duchu,
a żonie swojej młodości
niech nikt się nie sprzeniewierza!

2.16 Nienawidzę^[12] rozwodu
– mówi PAN, Bóg Izraela –
i tego, który przemoc przykrywa swoją szatą
– mówi PAN Zastępów –
dlatego strzeżcie się
w waszym duchu
i nie bądźcie niewierni.

PAN WYPRAWIA SWEGO POSŁAŃCA

2.17 Naprzykrzacie się PANU
swoimi słowami i pytaniami:
W jaki sposób się naprzykrzamy?
Tym, że mówicie:
Każdy, kto czyni zło,
jest dobry w oczach PANA
i w takim On znajduje upodobanie;
albo: Gdzie jest Bóg praworządności?

Księga Malachiasza 3

3.1 Oto Ja wyprowadzę Mojego posłańca,
aby przygotował
przede Mną^{a[13]} drogę.
Nagle przyjdzie
do swojej świątyni
Pan, którego oczekujecie,
i anioł Przymierza^b,
którego tak pragniecie.
Oto nadejdzie
– mówi PAN Zastępów.

3.2 Lecz kto wytrzyma dzień
Jego przyjścia
i kto się ostoja, gdy się ukaże?

Bo jest On jak roztopiający ogień i jak wybielający ług farbiarza^[14].

3.3 Zasiądzie, aby przetapiać i czyścić srebro, aby oczyścić synów Lewiego,
jak się oczyszcza srebro i złoto. Wtedy znowu będą składali PANU
sprawiedliwe ofiary^[15]. 3.4 Ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła PANU jak
za dawnych dni i lat minionych.

3.5 Przybędę do was na sąd
i natychmiast stanę jako świadek
przeciwko uprawiającym czary i przeciwko cudzołożnikom,
i przeciwko krzywoprzysięzcom,
przeciwko uciskającym
najemnika,

wdowę i sierotę
oraz gnębiącym przybysza,
przeciwko tym,
którzy się Mnie nie boją
– mówi PAN Zastępów.

Wezwanie do nawrócenia

^{3.6} Ponieważ Ja, PAN, się nie zmieniam,
dlatego też wy, synowie Jakuba, nie zginiecie,

^{3.7} mimo że za dni waszych ojców
odstępowaliście od Moich praw
i ich nie przestrzegaliście.

Powróćcie do Mnie,
i Ja też do was powrócę
– mówi PAN Zastępów.

Wy jednak pytacie:

W jaki sposób mamy powrócić?^[16]

^{3.8} Czy człowiek powinien oszukiwać Boga,
jak wy Mnie oszukujecie?

A wy mówicie:

W jaki sposób Cię oszukaliśmy?
Dziesięciną i darem ofiarnym!

^{3.9} Cięży na was przekleństwo,
ponieważ Mnie oszukujecie,
wy wszyscy, cały naród!

^{3.10} Przynieście do spichlerza
całą dziesięcinę,
niech będzie zapas w Moim domu!
Wystawcie Mnie w ten sposób na próbę!
– mówi PAN Zastępów –

Czy nie otworzę wam okien nieba
i nie wyleję na was
błogosławieństwa
ponad miarę?

^{3.11} Dla waszego dobra
zgromię nawet szkodnika,

aby wam nie zniszczył
plonów ziemi,
i aby winorośl na polu nie straciła swoich owoców
– mówi PAN Zastępów.

3.12 Wszystkie narody
będą was nazywać szczęśliwymi,
gdyż będziecie krajem rozkoszy
– mówi PAN Zastępów^[17].

Pan objawia swoją sprawiedliwość

3.13 Wasze słowa przeciwko Mnie były mocne – mówi PAN –
wy jednak pytacie:
Co takiego mówiliśmy
przeciwko Tobie?

3.14 Mówiliście:
Daremny to trud służyć Bogu
i jaka z tego korzyść,
że przestrzegaliśmy Jego przykazań
i że chodziliśmy smutni
przed obliczem PANA Zastępów?

3.15 Teraz uważamy
zuchwałych za szczęśliwych,
gdyż powodzi się popełniającym nieprawość;
a nawet wystawianie Boga na próbę
uchodzi im bezkarnie.

3.16 Wówczas mówili między sobą ci, którzy się boją PANA,
a PAN uważnie słuchał
i zostało to zapisane w Jego obecności w Księdze Wspomnień
dla bojących się Pana
i czczących Jego imię.

3.17 Oni będą należeć do Mnie
– mówi PAN Zastępów –
w dniu, w którym Ja uczynię ich Moją własnością^[18]
i oszczędzę ich, jak człowiek oszczędza własnego syna,
który mu służy.

3.18 Nawróćcie się, abyście zobaczyli^[19] różnicę

między sprawiedliwym a bezbożnym,
między sługą Boga,
a tym, który Mu nie służy.

3.19 Oto nadchodzi dzień
gorący jak piec,
a wszyscy zarozumiali i czyniący zło będą ścierniskiem.
Spali ich ten dzień, gdy nadejdzie^[20]
– mówi PAN Zastępów –
nie pozostawi po nich
ani korzenia, ani gałązki.

3.20 Ale dla was, którzy lękacie się Mojego imienia,
wезде słońce sprawiedliwości
z uzdrowieniem w jego skrzydłach^[21].
Wyjdziecie mu naprzeciw
i będziecie podskakiwać
jak tuczne cielęta.

3.21 Podepczecie bezbożnych,
którzy staną się popiołem pod waszymi stopami,
w tym dniu, który Ja przygotowuję
– mówi PAN Zastępów.

Powrót Eliasza

3.22 Pamiętajcie o Prawie Mojżesza,
Mojego sługi,
które mu przekazałem
na Horebie dla całego Izraela:
ustawy i prawa^[22].

3.23 Oto Ja pošlę wam proroka Eliasza^[23]
przed nadejściem dnia PANA,
wielkiego i strasznego.

3.24 On skłoni serce ojców ku synom,
a serce synów ku ich ojcom,
abym, przychodząc,
nie poraził ziemi klątwą.

KSIĘGI DEUTEROKANONICZNE

WSTĘP DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI ESTERY

Różnice pomiędzy hebrajską Księgą Estery a jej greckim tłumaczeniem nie dadzą się wytłumaczyć niedokładnością greckiego przekładu. Księga w wersji greckiej zawiera ten sam układ treści, opowiada o tych samych wydarzeniach, lecz różni się od tekstu hebrajskiego formą imion własnych oraz obszernymi dodatkami, które nadają jej ton bardziej religijny. Dodatki te obejmują dekrety królewskie, sen Mardocheusza z wyjaśnieniem, modlitwy oraz kilka informacji o charakterze historycznym.

Struktura

Sen Mardocheusza i spiszek: 1,1^a-1^r

Uczta królewska na zamku w Suzie: 1,1 – 1,8

Dwie królowe: 1,9 – 2,20

Spiszek i władza: 2,21 – 3,15

Treść dekretu Artakserksesa: 3,13^a-13^g

Staranie o zażegnanie niebezpieczeństwa: 4,1-17

Modlitwy: 4,17^a-17^z

Estera i król: 5,1 – 7,10

Ułaskawienie Żydów: 8,1 – 9,32

Wielkość Mardocheusza: 10,1-3^k

KSIEGA ESTERY (WERSJA GRECKA)

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#)

Księga Estery 1

SEN MARDOCHEUSZA I SPISEK

^{1.1a} W drugim roku panowania Artakserksesa Wielkiego^{a[1]}, pierwszego dnia miesiąca Nisan, Mardocheusz, syn Jaira, syna Szimejego, syna Kisza z plemienia Beniamina, miał widzenie senne^b. ^{1.1b} Był on Żydem, mieszkającym w mieście Suza, człowiekiem wybitnym, pełniącym służbę na dworze królewskim. ^{1.1c} Pochodził spośród jeńców, których uprowadził Nabuchodonozor, król babiloński, z Jeruzalem razem z Jechoniaszem, królem judzkim. ^{1.1d} A jego widzenie senne było następujące: Oto słysząc krzyki, wrzawę, grzmoty, trzęsienie ziemi i zamieszanie na niej. ^{1.1e} I oto przyszły dwa wielkie smoki gotowe do walki ze sobą, i wydały ogromny ryk^[2]. ^{1.1f} Na ten ryk każdy naród przygotował się do walki, aby stoczyć wojnę przeciwko narodowi sprawiedliwych. ^{1.1g} I oto nastał dzień ciemności i mroku oraz ucisk i udręczenie, nieszczęście i wielkie zamieszanie na ziemi^[3]. ^{1.1h} Zadrżał również cały sprawiedliwy naród, lękając się swego nieszczęścia. A gdy się przygotowali na zagładę, zawołali do Boga. ^{1.1i} Na skutek tego wołania wypłynęła jakby z małego źródła wielka rzeka, ogromna ilość wody. ^{1.1k} Wtedy rozbłysła światłość^{a[4]} i zaświeciło słońce. Ci, którzy byli poniżeni, zostali wywyższeni^b, i pochłonęli potężnych. ^{1.1l} Mardocheusz, ujrawszy to widzenie senne i to, co Bóg zamierzał uczynić, obudził się i aż do następnej nocy rozważał je w swoim sercu, i na wszelkie sposoby pragnął je zrozumieć. ^{1.1m} Potem Mardocheusz odpoczywał na dziedzińcu z Gabatą i Tarra, dwoma eunuchami króla, strzegącymi dziedzińca. ^{1.1n} Usłyszał wtedy ich rozmowy i poznał ich zamiary. Zrozumiał, że przygotowują się, by podnieść rękę na króla Artakserksesa, i doniósł o nich królowi. ^{1.1o} Król przesłuchał obydwu eunuchów, a gdy przyznali się do winy, zostali skazani

na śmierć. ^{1.1p} Król opisał te wydarzenia na pamiątkę i także Mardocheusz napisał o tych sprawach. ^{1.1q} Za to król powierzył Mardocheuszowi służbę na dziedzińcu królewskim^{a[5]} i obdarzył go darami^b. ^{1.1r} Lecz Haman, syn Hammedaty, Bugajczyk^[6], cieszący się względami króla, chciał wyrządzić krzywdę Mardocheuszowi i jego ludowi z powodu tych dwóch eunuchów królewskich.

UCZTA NA ZAMKU W SUZIE

^{1.1s} Stało się to po tych wydarzeniach, w czasach Artakserksesa, tego Artakserksesa, który zaczął panować nad stu dwudziestoma siedmioma prowincjami, poczynając od Indii. ^{1.2} W owym czasie, gdy król Artakserkses zasiadł na tronie w mieście Suza, ^{1.3} w trzecim roku swego panowania wydał ucztę dla swoich przyjaciół oraz zaproszonych gości z innych narodów, znamienitszych Persów i Medów oraz książąt i satrapów. ^{1.4} Potem, po wielu dniach, gdy przez sto osiemdziesiąt dni pokazywał im bogactwa swojego królestwa oraz ogrom przyjemności płynących z ich posiadania, ^{1.5} gdy skończyły się dni zaślubin, król wydał dla wszystkich narodów, znajdujących się w mieście, sześciodniową ucztę na dziedzińcu pałacu królewskiego. ^{1.6} Ozdabiały go kotary z delikatnego płótna i lnu na sznurach z delikatnego płótna i purpury, przymocowanych za pomocą złotych i srebrnych pierścieni do marmurowych i kamiennych kolumn. Na marmurowej, mozaikowej posadzce, o kolorach szmaragdu i perły, stały złote i srebrne sofy. Przykrycia były wyszywane rozlicznymi wzorami róż rozsianych wokoło. ^{1.7} Podano złote i srebrne puchary i wystawiono rubinowy kielich o wartości trzydziestu tysięcy talentów, podano dużo słodkiego wina, które pił sam król. ^{1.8} Owa uczta zaś nie odbywała się według ustalonego prawa. Było tak, jak zechciał król. Poleciał on wtedy służącym, by spełnili życzenie jego i innych ludzi.

DWIE KRÓLOWE

Oddalenie królowej Astin

^{1.9} Także królowa Astin^[7] wydała ucztę dla kobiet w pałacu królewskim, gdzie mieszkał król Artakserkses. ^{1.10} Siódmego zaś dnia król radośnie usposobiony powiedział do Hamana, Bazana, Tarry, Boraza, Zatołty, Abatazy, Taraby, siedmiu eunuchów^[8], sług króla Artakserksesa, ^{1.11} aby

przyprowadzili królową przed jego oblicze i nałożyli jej diadem, chciał bowiem pokazać ją wszystkim książętom i narodom, ponieważ była piękna.

^{1.12} Jednak królowa Astin go nie posłuchała i nie chciała przybyć z eunuchami. Wtedy król się zasmucił i wpadł w gniew. ^{1.13} Powiedział do swoich przyjaciół: Tak powiedziała Astin. Ogłoscie zatem w tej sprawie prawo i wyrok. ^{1.14} Wtedy podeszli do króla Arkesajos, Sarsatajos i Malesear, książęta Persów i Medów, którzy byli blisko niego, byli najwyżsi rangą i siedzieli najbliżej. ^{1.15} Oni ogłosili mu, jak zgodnie z prawami należy postąpić z królową Astin, która nie wykonała poleceń królewskich, przekazanych jej przez eunuchów^[9]. ^{1.16} Wówczas Muchajos wypowiedział się wobec króla i książąt: Nie tylko przeciwko samemu królowi zawiniła królowa Astin, lecz także przeciw wszystkim książętom i wszystkim zarządcom królewskim. ^{1.17} Przekazano im bowiem słowa królowej, jak sprzeciwiła się królowi, jak sprzeciwiła się królowi Artakserksesowi. ^{1.18} Tak więc dzisiaj pozostałe księżniczki perskie i medyjskie, gdy usłyszą to, co ona powiedziała królowi, ośmielą się, by w podobny sposób znieważać swoich mężów. ^{1.19} Jeżeli król uzna za słuszne, to niech wyjdzie dekret królewski, spisany według praw Medów i Persów, a król niech go nie zmienia. Królowa niech nigdy więcej do niego nie przychodzi, a król niech przyzna godność królewską kobiecie lepszej od niej. ^{1.20} Niech będzie usłyszane prawo ustanowione przez króla. Jeśli je ustanowi w swoim królestwie, to wszystkie żony będą okazywać szacunek swoim mężom, zarówno biednemu, jak i bogatemu. ^{1.21} Sprawa spodobała się królowi i książętom. Król postąpił zgodnie z tym, co powiedział Muchajos. ^{1.22} Wtedy wysłał pisma do całego swego królestwa, według krajów i języków, aby okazywano im szacunek w ich własnych domach.

Księga Estery 2

Estera zostaje królową

^{2.1} Po tych wydarzeniach uspokoił się gniew króla, ale nie wspomniał już o Astin, mając w pamięci to, co ona powiedziała i jak ją osądził. ^{2.2} Wtedy słudzy króla tak mu powiedzieli: Trzeba znaleźć królowi nieskazitelne dziewczęta o pięknym wyglądzie. ^{2.3} Niech król wyznaczy przełożonych we wszystkich prowincjach swego królestwa i niech zostaną zgromadzone

dziewice o pięknym wyglądzie w mieście Suza, w domu kobiet. Niech zostaną oddane pod opiekę eunucha królewskiego, który będzie pilnować kobiet. Niech im też zostaną zapewnione olejki i inne zabiegi

pielęgnacyjne. ^{2.4} Ta kobieta, która spodoba się królowi, zostanie królową w miejsce Astin. Królowi spodobała się ta rada i tak postąpił.

^{2.5} W mieście Suza przebywał pewien Żyd o imieniu Mardocheusz, syn Jaira, syna Szimejego, syna Kisza, z plemienia Beniamina. ^{2.6} Był on jeńcem z Jeruzalem, który został uprowadzony przez Nabuchodonozora, króla babilońskiego. ^{2.7} Wychowywał dziewczynę, córkę Aminadaba, brata jego ojca, która nosiła imię Estera. Gdy zmarli jej rodzice, wychowywał ją dla siebie z zamiarem jej poślubienia. Była piękną dziewczyną. ^{2.8} Po ogłoszeniu dekretu królewskiego zgromadzono wiele dziewcząt w mieście Suza pod opieką Gaja. Do Gaja, strażnika kobiet, przyprowadzono także Esterę. ^{2.9} Spodobała się mu ta dziewczyna i znalazła łaskę w jego oczach. Pospieszył więc, by dać jej olejek wraz z należną jej częścią utrzymania oraz siedem dziewcząt przydzielonych z pałacu królewskiego. Traktował ją dobrze wraz z jej zaufanymi służebnymi w domu kobiet. ^{2.10} Estera nie ujawniła swej narodowości i swego pochodzenia, gdyż Mardocheusz nakazał jej, aby tego nie rozgłaszać. ^{2.11} Mardocheusz zaś przechadzał się każdego dnia przed dziedzińcem domu kobiet, aby dowiedzieć się, co się dzieje z Esterą. ^{2.12} Nadszedł czas, by dziewczyna udała się do króla, gdy minęło dwanaście miesięcy. W ten sposób zakończyły się dni pielęgnacji: sześć miesięcy nacierania olejkiem mirrowym oraz sześć miesięcy balsamami i maściami kobiecymi. ^{2.13} Wtedy dopiero dziewczyna mogła udać się do króla. Jeżeli została wezwana, to pod opieką osoby towarzyszącej udawała się z domu kobiet aż do królewskiego pałacu.

^{2.14} Po południu przychodziła, a rano spieszyła do drugiego domu kobiet, gdzie był Gaj, eunuch królewski, strażnik kobiet. Nie wracała już więcej do króla, chyba że wezwano ją imiennie. ^{2.15} Gdy przyszedł czas na Esterę, córkę Aminadaba, brata ojca Mardocheusza, by pójść do króla, nie zaniedbała niczego, co jej przekazał eunuch, strażnik kobiet. Estera bowiem spodobała się wszystkim, którzy ją oglądali. ^{2.16} Estera przyszła do króla Artakserksesa w miesiącu Adar, to znaczy w dwunastym miesiącu siódmego roku jego panowania. ^{2.17} Król pokochał Esterę. Znalazła życzliwość większą niż inne dziewczęta. Następnie włożył na nią diadem

królowej. ^{2.18} Potem wydał król ucztę dla wszystkich swoich przyjaciół i swoich możnych, trwającą przez siedem dni. Świątował zaślubiny z Esterą i wprowadził ulgi podatkowe w swoim królestwie. ^{2.19} Mardocheusz zaś pełnił służbę na dziedzińcu. ^{2.20} Estera natomiast nie wyjawiała swego pochodzenia. Tak bowiem nakazał jej Mardocheusz, aby bała się Boga^[10] i wypełniała Jego postanowienia, tak jak wtedy, gdy była z nim. Estera nie zmieniła swego postępowania.

SPISEK I WŁADZA

Mardocheusz odkrywa spisek

^{2.21} Dwóch eunuchów królewskich, przełożonych strażników, było rozgniewanych z powodu wyróżnienia Mardocheusza. Usiłowali więc zabić króla Artakserksesa. ^{2.22} Mardocheusz dowiedział się o sprawie i doniósł Esterze. Ona zaś powiedziała o spisku królowi. ^{2.23} Król przesłuchał obydwu eunuchów i ich powiesił. Dla pamięci rozkazał też zapisać te wydarzenia i umieścić w królewskim archiwum, aby wysławiano chwalebny czyn Mardocheusza.

Księga Estery 3

Haman dochodzi do władzy

^{3.1} Po tych wydarzeniach król Artakserkses uhonorował Hamana Bugajczyka, syna Hammedaty. Wywyższył go i wyznaczył mu pierwsze miejsce pośród wszystkich swoich przyjaciół. ^{3.2} Wszyscy, którzy byli na dziedzińcu, oddawali mu pokłon, ponieważ taki był rozkaz króla. Mardocheusz zaś nie oddawał mu pokłonu. ^{3.3} Ci, którzy byli na dziedzińcu królewskim, pytali się Mardocheusza: Mardocheuszu, dlaczego nie słuchasz nakazu króla? ^{3.4} Tak mówili do niego codziennie, a on ich nie posłuchał. Wtedy donieśli Hamanowi, że Mardocheusz przeciwstawia się słowom króla. Ponadto Mardocheusz wyjawiał im, że jest Żydem. ^{3.5} Gdy Haman dowiedział się, że Mardocheusz nie oddaje mu pokłonu, bardzo się rozgniewał. ^{3.6} Postanowił wtedy zgładzić wszystkich Żydów, którzy byli w królestwie Artakserksesa. ^{3.7} W dwunastym roku panowania króla Artakserksesa wydano dekret i rzucono losy, aby w ten sposób wybrać

dzień i miesiąc zagłady narodu Mardocheusza. Los padł na czternasty dzień miesiąca Adar.

^{3.8} Wtedy Haman przemówił do króla Artakserksesa: Jest naród rozproszony pośród narodów^[11] całego twego królestwa. Ich prawa różnią się od praw wszystkich narodów, są też nieposłuszni prawom nadanym przez króla. Z tego względu król nie powinien pozostawić tego narodu w spokoju. ^{3.9} Jeżeli więc uzna to za słuszne, niech nakaze ich zagładę, a ja przepiszę do skarbcza królewskiego dziesięć tysięcy srebrnych talentów.

^{3.10} Wówczas król zdjął swój sygnet^[12] i przekazał w ręce Hamana, aby przypieczętować dekrety przeciwko Żydom. ^{3.11} Król tak powiedział do Hamana: Zatrzymaj pieniądze, a z tym narodem uczyn tak, jak ci się podoba.

^{3.12} Zostali więc wezwani pisarze królewscy trzynastego dnia pierwszego miesiąca. Napisali, zgodnie z tym, jak im polecił Haman, do zarządców i książąt wszystkich prowincji od Indii aż do Etiopii, do wszystkich stu dwudziestu siedmiu krajów i do książąt narodów według ich języków, w imieniu króla Artakserksesa. ^{3.13} Rozesłano listy przez gońców po całym królestwie Artakserksesa, aby całkowicie zniszczyć naród żydowski pierwszego dnia dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar, a ich mienie skonfiskować.

TREŚĆ DEKRETU ARTAKSERKSESA

^{3.13a} Odpis listu jest następujący: Wielki król Artakserkses do książąt i podległych rządców stu dwudziestu siedmiu krajów od Indii aż do Etiopii tak pisze: ^{3.13b} Gdy zapanowałem nad licznymi narodami i podbiłem cały zamieszkaną świat, postanowiłem nie nadużywać swojej władzy, lecz stale postępować z łagodnością i dobrocią. Chciałem uporządkować pod każdym względem życie poddanych, zapewnić królestwu spokój i bezpieczeństwo aż po jego krańce i przywrócić wszystkim ludziom upragniony pokój. ^{3.13c} Gdy zaś pytałem moich doradców, jak to osiągnąć, Haman, który zajmował drugie miejsce w królestwie, wyróżniał się u nas mądrością i szlachetnym usposobieniem oraz wykazywał się niezachwianą wiernością, ^{3.13d} zwrócił naszą uwagę na fakt, że pomiędzy plemiona całego zamieszkanego świata wmieszał się jakiś nieprzyjazny lud, którego prawa są przeciwko wszystkim narodom, który stale lekceważy zarządzenia królów tak, iż nie można

wprowadzić zaplanowanych przez nas, nienagannych, jednolitych rządów^[13]. ^{3.13e} Doszliśmy więc do przekonania, że jedynie ten naród pozostaje ze wszystkimi w stałej niezgodzie, że trzyma się w odosobnieniu ze względu na swoje prawa, nie jest życzliwy dla naszych spraw i że dopuszcza się najgorszych czynów, i wskutek tego królestwo nie może osiągnąć stabilności. ^{3.13f} Dlatego rozkazaliśmy, aby wymienieni w pismach Hamana, który jest przełożonym nad sprawami państwa i naszym drugim ojcem, zostali doszczętnie wytraceni mieczami swych przeciwników, wszyscy wraz z żonami i dziećmi, bez żadnego współczucia i pobłażania, czternastego dnia dwunastego miesiąca Adar, bieżącego roku. ^{3.13g} Niech ci ludzie, od dawna nieżyczliwie usposobieni, będą w jednym dniu poprzez nagłą śmierć zesłani do Hadesu. W ten sposób zapewnimy sobie na przyszłość – po wszystkie czasy – bezpieczne i niczym niezamącone sprawowanie rządów w państwie.

^{3.14} Odpisy dekretu zostały dostarczone do wszystkich krajów i wydano rozporządzenie wszystkim narodom, aby wszyscy przygotowali się na ten dzień. ^{3.15} Również w Suzie była to sprawa nie cierpiąca zwłoki. Król zaś i Haman oddawali się pijatykom, a miasto przepełniał niepokój.

Księga Estery 4

STARANIA O ZAŻEGNANIE NIEBEZPIECZEŃSTWA

^{4.1} Gdy Mardocheusz dowiedział się o wszystkim, co się dzieje, rozdarł swoje szaty, nałożył wór pokutny oraz posypał się popiołem. Potem wybiegł na ulice miasta i zawołał głośno: Ginie naród, który nic złego nie uczynił! ^{4.2} Doszedł do bramy królewskiej i tam się zatrzymał, gdyż nie było mu wolno wejść do pałacu, ponieważ miał na sobie wór i popiół.

^{4.3} Również we wszystkich krajach, do których dotarły pisma królewskie, nastał płacz, lament i wielki smutek wśród Żydów. Założyli na siebie wory i posypali się popiołem. ^{4.4} Zaufane służące i eunuchowie królowej przyszli do niej i opowiedzieli jej o wszystkim. Ona zaś, gdy usłyszała o tym, co się stało bardzo się zaniepokoiła. Posłała, by ubrać Mardocheusza oraz zdjąć z niego wór, lecz on się na to nie zgodził. ^{4.5} Estera wezwała więc Achratajosa, jednego z jej eunuchów, który był przy niej obecny. Kazała mu iść i od samego Mardocheusza dokładnie się dowiedzieć, co się dzieje^[14].

^{4.7} Mardocheusz powiedział mu, co się stało, i o obietnicy Hamana, który obiecał królowi dziesięć tysięcy talentów do skarbcza za zagładę Żydów.

^{4.8} Dał mu też odpis dekretu o zagładzie, który ogłoszono w Suzie, aby go pokazał Esterze. Powiedział mu też, aby polecił jej, by poszła, prosiła króla i błagała za ludem. Pamiętaj, powiedział, o dniach twego upokorzenia, kiedy byłeś na moim utrzymaniu, ponieważ Haman, który jest drugi po królu, domaga się naszej śmierci. Módl się do Pana i przemów do króla w naszej sprawie! Wybaw nas od śmierci! ^{4.9} Achratajos udał się do niej i przekazał jej wszystkie te słowa. ^{4.10} Estera zaś powiedziała

Achratajosowi: Idź do Mardocheusza i powiedz, że ^{4.11} wszystkie narody w królestwie wiedzą, że jeśli jakikolwiek mężczyzna czy kobieta wejdzie do króla na wewnętrzny dziedziniec, bez uprzedniego wezwania, to zginie. Chyba że król wyciągnie swoje złote berło – wtedy zostanie uratowany. Jeśli zaś chodzi o mnie, to już od trzydziestu dni nie zostałam wezwana do króla. ^{4.12} Achratajos więc przekazał Mardocheuszowi wszystkie słowa Estery.

^{4.13} Mardocheusz polecił Achratajosowi: Idź i powiedz jej: Estero, nie myśl sobie, że ty sama zostaniesz uratowana spośród wszystkich Żydów w całym królestwie. ^{4.14} Jeśli bowiem zlekceważysz obecne położenie, to pomoc i ochrona dla Żydów przyjdą skądinąd. Ty zaś i dom twego ojca – zginiecie.

A kto wie, czy nie ze względu na tę chwilę zostałeś królową? ^{4.15} Estera odesłała do Mardocheusza tego, który do niej przyszedł, z poleceniem:

^{4.16} Idź i zbierz Żydów, którzy są w Suzie i rozpocznijcie post^[15] w mojej intencji. Nie będziecie jeść ani pić przez trzy dni, nocą i dniem. Także ja i moje zaufane służące będziemy powstrzymywać się od jedzenia. Wtedy, choć nie jest to zgodne z prawem, pójdę do króla, nawet jeżeli będę musiała zginąć. ^{4.17} Udał się więc Mardocheusz, aby wykonać wszystko, co mu nakazała Estera.

MODLITWY

Modlitwa Mardocheusza

^{4.17a} I wspominając wszystkie dzieła Pana, błagał Pana następującymi słowami: ^{4.17b} Panie, Panie, Królu panujący nad wszystkim^[16], gdyż w mocy Twojej jest wszystko i nie ma nikogo, kto mógłby sprzeciwić się Tobie, jeśli Ty zechcesz ocalić Izraela. ^{4.17c} Ty bowiem uczyniłeś niebo

i ziemię^[17], a wszystko to, co jest pod niebem, jest godne podziwu. Ty jesteś Panem wszystkich i nie ma nikogo, kto by się sprzeciwił Tobie, Panu. 4.17d Ty znasz wszystko. Ty wiesz, Panie, że nie z powodu pychy ani wyniosłości, ani z wygórowanej ambicji nie uczyniłem tego, nie oddając pokłonu zarozumiałemu Hamanowi, choć mógłbym całować nawet ślady jego stóp dla ocalenia Izraela. 4.17e Postąpiłem zaś tak dlatego, żeby nie stawiać czci człowieka nad cześć Boga. Nie oddam pokłonu nikomu, tylko Tobie, mojemu Panu. Nie uczyniłem tego z próżności^[18]. 4.17f A teraz, Panie, Boże, Królu, Boże Abrahama, oszczędź swój lud, bo czyhają na naszą zgubę i zapragnęli zniszczyć dziedzictwo, które jest Twoje od początku. 17g Nie gardź swoim dziedzictwem, które odkupiłeś dla siebie z ziemi egipskiej. 4.17h Wysłuchaj mojej prośby i daj się przebłagać swojemu dziedzictwu. Obróć nasz smutek w radość, abyśmy, żyjąc, wielbili imię Twoje, Panie, i nie dopuść, aby zamilkły usta, które Ciebie chwala^[19]. 4.17i Podobnie cały Izrael wołał ze wszystkich sił, bo śmierć stała im przed oczami.

Modlitwa Estery

4.17k Także królowa Estera, przejęta niebezpieczeństwem śmierci, uciekła się pod opiekę Pana. Zdjęła swe wspaniałe szaty, przywdziała stroje smutku i żałoby, a zamiast wyszukany pachnidłami pokryła głowę popiołem i gnojem. Swoje ciało zaś bardzo umartwiła, a każde miejsce na ozdoby, których noszenie sprawiało jej radość, zakryła rozpuszczonymi włosami. Błagała Pana, Boga Izraela, mówiąc: 4.17l Panie mój, Królu nasz, Ty jesteś jedyny! Wspomóż mnie samotną, niemającą oprócz Ciebie żadnego wspomożyciela, bo niebezpieczeństwo jest już blisko. 4.17m W mojej rodzinie słyszałam już od narodzin, że Ty, Panie, wybrałeś Izraela spośród wszystkich narodów i naszych ojców ze wszystkich ich przodków na wieczne dziedzictwo i uczyniłeś z nimi, jak zapowiedziałeś. 4.17n A teraz zgrzeszyliśmy przed Twoim obliczem i wydałeś nas w ręce naszych wrogów za to, że czciliśmy ich bogów^[20]. Ty, Panie, jesteś Sprawiedliwy! 4.17o Nie zadowolili się jednak teraz gorzkością naszej niewoli, ale przysięgli na bożków^[21], aby usunąć postanowienia Twoich ust i unicestwić Twoje dziedzictwo, aby zamknąć usta tych, którzy Cię wielbią i zgasić chwałę Twego domu i Twój ołtarz, 17p a otworzyć usta narodom, które będą

wysławiały nicość i na wieki podziwiały ziemskiego^[22] króla. ^{4.17q} Nie oddawaj, Panie, swego berła tym, którzy nie istnieją. Niech się nie naśmiewają z naszego upadku, lecz zwróć ich zamiary przeciwko nim samym. Tego zaś, który wystąpił przeciwko nam, okryj wstydem!

^{4.17r} Wspomnij, Panie, daj się poznać w czasie naszego ucisku. Dodaj mi odwagi, Królu bogów i Władco nad wszystkimi władcami. ^{17s} Włóż w moje usta odpowiednie słowo, przed obliczem lwa. Odmień jego serce, tak aby znienawidził walczącego z nami, i położył kres jemu i tym, którzy

są z nim jednej myśli. ^{4.17t} Nas zaś wybaw swoją ręką i wspomóż mnie samotną i niemającą nikogo oprócz Ciebie, o Panie. ^{4.17u} Masz wiedzę o wszystkim i wiesz, że znienawidziłam chwałę nieprawych i brzydzę się łożem nieobrzezanych^[23] i każdym obcym. ^{4.17w} Ty znasz moją niedolę,

gdyż brzydzę się znakiem mojego wyniesienia, który mam na głowie w dniach moich publicznych wystąpień. Brzydzę się nim, jak łachmanem krwawiącej co miesiąc kobiety i nie noszę go w dniach mego odpoczynku.

^{4.17x} Twoja służebnica nie jadła też ze stołu Hamana i nie miała upodobania w ucztach króla^[24] ani nie piła wina składanego na ofiarę. ^{4.17y} I nie cieszyła się Twoja służebnica niczym od dnia, gdy mnie tu zabrano aż do teraz, jak tylko Tobą, Panie, Boże Abrahama. ^{4.17z} Boże, potężny nad wszystkimi, wysłuchaj głosu pozbawionych nadziei i wybaw nas z ręki złoczyńców. Mnie zaś uwolnij od mojego strachu.

Księga Estery 5

ESTERA I KRÓL

Estera przed królem

^{5.1} Trzeciego dnia, gdy przestała się modlić, zdjęła szaty pokutne i ubrała się odświętnie^[25].

^{1a} A gdy już wyglądała wspaniale, wezwała wszystkowiedzącego Boga i Wybawcę^[26] i zabrała ze sobą dwie zaufane służące. Na jednej z nich się opierała, jakby była osłabiona, a druga szła za nią, podtrzymując jej szatę.

^{5.1b} Zapłonęła wdziękiem swej piękności, a twarz jej była pogodna i jakby przyjaźnie usposobiona, serce zaś miała ściśnięte strachem. ^{5.1c}

Przeszedłszy przez wszystkie drzwi, stanęła przed królem. On zaś usiadł na

tronie swego królestwa – odziany we wspaniałe szaty, całe wysadzone złotem i drogimi kamieniami, i budził wielki strach. ^{5.1d} Gdy więc podniósł swe majestatyczne oblicze i spojrzał w zagniewaniu, królowa się osunęła. Zmienił się kolor jej twarzy, zasłabła i przechyliła się na głowę zaufanej służącej, która szła przed nią. ^{5.1e} Wówczas Bóg złagodził usposobienie króla, tak że zaniepokojony zeskoczył ze swego tronu i wziął ją w ramiona, aż doszła do siebie. Pocieszał ją bardzo łagodnie i powiedział do niej: ^{5.1f} Co ci jest, Estero? Jestem twoim bratem, odwagi! Nie umrzesz, ponieważ nasze zarządzenie jest ogólnie obowiązujące, przybliź się! ^{5.2} Następnie podniósł swoje złote berło i dotknął nim jej szyi. Objął ją i powiedział: Mów do mnie! ^{5.2a} Odpowiedziała mu: Ujrzałam cię, panie, jak anioła Bożego i zatrwożyło się moje serce ze strachu przed twoim majestatem, ponieważ jesteś godny podziwu, o panie, a twoje oblicze jest pełne wdzięku. ^{5.2b} A gdy to mówiła, upadła z powodu omdlenia. Król zaniepokoił się tym, cała zaś służba ją pocieszała.

Estera zaprasza króla i Hamana na ucztę

^{5.3} Król powiedział: Czego pragniesz, Estero, i jaka jest twoja prośba? Choćby to była połowa mojego królestwa, będzie ci to dane. ^{5.4} Estera zaś odpowiedziała: Dzisiaj jest dla mnie wielki dzień. Jeżeli król uzna to za słuszne, to niech przyjdzie, on sam wraz z Hamanem na ucztę, którą dzisiaj przygotowuję. ^{5.5} Wtedy król rozkazał: Przynaglajcie Hamana, abyśmy mogli spełnić życzenie Estery. W ten sposób przyszli obaj na ucztę, o której mówiła Estera. ^{5.6} Podczas przyjęcia król powiedział do Estery: Co ci jest, królowo Estero? Będziesz miała to, czego pragniesz. ^{5.7} Odpowiedziała mu: Oto moja prośba i moje życzenie. ^{5.8} Jeśli znalazłam łaskę u króla, to niech jutro przyjdą król i Haman na ucztę, którą wam przygotowuję. Jutro postąpię podobnie. ^{5.9} Haman wyszedł od króla bardzo uradowany. Gdy jednak zobaczył Mardocheusza, Żyda, na dziedzińcu, wpadł w furję. ^{5.10} Kiedy przyszedł do siebie, wezwał przyjaciół oraz swoją żonę, Zosarę. ^{5.11} Szczycił się swoim bogactwem i chwałą, którą król go obdarzył, i tym, że uczynił go pierwszym i ważnym w królestwie. ^{5.12} Następnie Haman powiedział: Królowa na ucztę z królem nie zaprosiła nikogo oprócz mnie. Także na jutro zostałem zaproszony. ^{5.13} Wszystko to jednak mnie nie cieszy, dopóki

widzę Żyda Mardocheusza na dziedzińcu. ^{5.14} Powiedziała do niego Zosara, jego żona, wraz z przyjaciółmi: Niech zostanie przygotowany drewniany pal wysoki na pięćdziesiąt łokci. Rano zaś porozmawiaj z królem, niech Mardocheusz zawisnie na drewnianym palu. Ty natomiast pójdz na ucztę wraz z królem i bądź radosny! Hamanowi spodobała się ta rada i drewniany pal został przygotowany.

Księga Estery 6

Upadek Hamana i wywyższenie Mardocheusza

^{6.1} Pan sprawił, że tej nocy sen odstał od króla. Wtedy polecił swojemu sekretarzowi^[27] przynieść księgi z zapiskami codziennych wydarzeń, i kazał mu je czytać. ^{6.2} Znalazł notatkę o tym, jak Mardocheusz doniósł królowi o dwóch eunuchach królewskich ze straży przybocznej, którzy zamierzali podnieść rękę na Artakserksesa. ^{6.3} Wówczas król zapytał: W jaki sposób uhonorowaliśmy lub wyróżniliśmy Mardocheusza? Odpowiedzieli słudzy króla: Nic dla niego nie uczyniłeś. ^{6.4} Gdy król zapoznawał się z zasługami Mardocheusza, na dziedzińcu pojawił się Haman. Król zaś zapytał: Kto jest na dziedzińcu? Haman zaś przyszedł, aby porozmawiać z królem o tym, by powiesić Mardocheusza na drewnianym palu, który dla niego przygotował. ^{6.5} Słudzy odpowiedzieli królowi: Oto Haman stoi na dziedzińcu. Król rozkazał: Zawołajcie go! ^{6.6} Król wtedy zwrócił się do Hamana: Co mam uczynić dla człowieka, którego chcę uczcić? Haman pomyślał: Kogo król chce uczcić, jeśli nie mnie? ^{6.7} I odpowiedział tak królowi: Dla człowieka, którego król chce uczcić, ^{6.8} niech słudzy dostarczą szatę zrobioną z cienkiego płótna, w którą przyobleka się król, i konia, na którym jeździ król. ^{6.9} Niech król poleci jednemu spośród swoich szlachetnych przyjaciół, by ubrał tego człowieka, którego król miłuje, niech posadzi go na koniu i niech rozgłasza na ulicach miasta, mówiąc: Tak uczyni się każdemu, kogo król obdarza szacunkiem. ^{6.10} Wtedy król odpowiedział Hamanowi: Zgodnie z tym, co powiedziałeś, tak uczyni Mardocheuszowi, Żydowi, który pełni służbę na dziedzińcu. Niech nic z tego, co powiedziałeś, nie zostanie zaniedbane. ^{6.11} Wziął więc Haman szatę oraz konia, ubrał Mardocheusza i posadził go na koniu. Potem przeszedł ulicami miasta i rozgłaszał, mówiąc: Tak uczyni się każdemu,

kogo król chce uczcić. ^{6.12} Potem Mardocheusz powrócił na dziedziniec, a Haman wrócił do siebie zasmucony, ze spuszczoną głową.

^{6.13} Opowiedział żonie swojej Zosarze oraz przyjaciółom o tym, co się wydarzyło. Odpowiedzieli mu przyjaciele i żona: Jeśli Mardocheusz pochodzi z narodu żydowskiego, to jest to początek twego upokorzenia przed nim. Na pewno upadniesz. Nie zdołasz się przed nim obronić, ponieważ Bóg Żyjący jest z nim. ^{6.14} Gdy oni to jeszcze mówili, przybyli eunuchowie i pospiesznie zaprowadzili Hamana na ucztę, którą przygotowała Estera.

Księga Estery 7

Wstawiennictwo Estery u króla i śmierć Hamana

^{7.1} Przybył więc król wraz z Hamanem, aby ucztować z królową. ^{7.2} Król zaś powiedział do Estery drugiego dnia podczas uczy: Co ci jest, królowo Estero? Jaka jest twoja prośba i jakie jest twoje życzenie? Będzie ci to dane, choćby to była połowa mojego królestwa. ^{7.3} Odpowiedziała: Jeżeli znalazłam łaskę u króla, to niech zostanie mi darowane życie na moją prośbę i życie mego ludu na moje życzenie. ^{7.4} Zarówno ja bowiem, jak i mój lud zostaliśmy sprzedani na zagładę, grabież i niewolę; my i nasze dzieci jako niewolnicy i niewolnice. A ja nie mogę pogodzić się z tym, że taki oszczerca może przebywać w pałacu.

^{7.5} Wtedy król powiedział: Kim jest ten, kto ośmielił się uczynić taką rzecz?

^{7.6} Estera odpowiedziała: Wrogiem jest Haman, ten zły człowiek! Wówczas Haman przeraził się wobec króla i królowej. ^{7.7} Król wstał od uczy i poszedł do ogrodu, a Haman zaczął przeproszać królową. Zobaczył bowiem, że się znalazł w trudnym położeniu. ^{7.8} Kiedy król powrócił z ogrodu, Haman leżał na łóżku, prosząc królową. Wtedy król powiedział: Tak więc i żonę napastujesz w moim domu? Gdy Haman to usłyszał, zmieszał się.

^{7.9} Wówczas odezwał się do króla Bugatan, jeden z eunuchów: Jest tu też drewniany pal^[28], który Haman przygotował dla Mardocheusza, tego, który informował króla. Drewniany pal jest wysoki na pięćdziesiąt łokci i stoi przed domem Hamana. Wtedy król rozkazał: Niech zostanie na nim

ukrzyżowany! ^{7.10} Powieszono więc Hamana na drewnianym palu, który przygotował dla Mardocheusza, a potem gniew króla się uspokoił.

Księga Estery 8

UŁASKAWIENIE ŻYDÓW

^{8.1} Tego dnia król Artakserkses podarował Esterze wszystko to, co należało do oszczercy Hamana. Mardocheusz natomiast został wezwany przez króla, ponieważ Estera przyznała się, że jest z nią spokrewniona. ^{8.2} Król zaś wziął sygnet, który zabrał Hamanowi i dał go Mardocheuszowi, a Estera ustanowiła Mardocheusza zarządcą tego wszystkiego, co należało do Hamana. ^{8.3} Estera ponownie zwróciła się z prośbą do króla. Upadła do jego nóg i prosiła, aby odwrócił zło, które Haman wyrządził Żydom.

^{8.4} Król zaś wyciągnął w stronę Estery złote berło. Estera podniosła się i stanęła przed królem. ^{8.5} Powiedziała: Jeśli to ci się wyda dobre i jesteś dla mnie życzliwy, to niech zostanie wysłane rozporządzenie, aby anulowano pisma, rozesłane za życia Hamana w celu wytepienia Żydów, którzy są w twoim królestwie. ^{8.6} Jakże mogłabym patrzeć na nieszczęście mojego ludu? Jakże mogłabym szukać wybawienia, gdy giną moi rodacy.

^{8.7} Wtedy król wyjaśnił Esterze: Skoro dałem wszystko to, co należało do Hamana i byłem ci przychylny, jego zaś kazałem powiesić na drewnianym palu, ponieważ wyciągnął rękę przeciwko Żydom, to czego jeszcze pragniesz? ^{8.8} Napiszcie więc wy w moim imieniu, tak jak uważacie za słuszne, i zapieczętujcie moim sygnetem. Żadne bowiem rozporządzenie, które zostało napisane na polecenie króla i zapieczętowane moim sygnetem, nie może być cofnięte^[29]. ^{8.9} Zwołano więc pisarzy dwudziestego trzeciego dnia pierwszego miesiąca, to jest miesiąca Nisan, jeszcze tego samego roku. Napisano do Żydów o wydanym rozkazie króla do zarządców i położonych satrapów, od Indii aż do Etiopii, stu dwudziestu siedmiu satrapii w kolejności krajów i w ich językach. ^{8.10} Napisano więc w imieniu króla, opieczetowano jego sygnetem i rozesłano listy przez gońców.

^{8.11} Nakazywał w nich stosować ich własne prawa w każdym mieście i pomagać im oraz postępować według swego uznania z nieprzyjaciółmi i tymi, którzy są im przeciwni. ^{8.12} Miało się to dokonać w tym samym dniu

w całym królestwie Artakserksesa, w trzynastym dniu dwunastego miesiąca, to jest miesiąca Adar.

Dekret rehabilitujący Żydów

8.12a Odpis tego pisma, dotyczącego powyższych zdarzeń, jest następujący:

8.12b Wielki król Artakserkses przesyła pozdrowienia stu dwudziestu siedmiu zarządcom krain prowincji od Indii aż do Etiopii i tym, którzy z nami pozostają w jednomyślności. 8.12c Wielu z tych, którzy przez nadzwyczajną łaskawość dobroczyńców zostali podniesieni do niezwyklej godności, zapragnęło jeszcze czegoś więcej. Usiłują nie tylko źle czynić naszym poddanym, na których pomyślność nie mogą patrzeć, lecz przeciw swoim własnym dobroczyńcom knują zdradę^[30]. 8.12d Nie tylko niweczą uczucie wdzięczności między ludźmi, lecz także rozzuchwaleni pochwałami tych, którzy nie chcą znać dobra, mniemają, że ujdą karzącej sprawiedliwości Boga, który zawsze wszystko widzi. 8.12e Nieraz już wielu sprawujących władzę uległo namowie przyjaciół, którzy kierując sprawami państwa, uczynili ich odpowiedzialnymi za niewinną krew, co przyniosło nieszczęścia nie do naprawienia. 12^f W ten sposób kłamliwym rozumowaniem, pełnym nikczemności, oszukują szczerą życzliwość panujących. 8.12g I możecie zauważyć – nie tyle w starożytnych kronikach, które ogłosiliśmy, lecz o wiele więcej patrząc na to, co się dzieje obecnie – ile zniszczeń zostało dokonanych z powodu zepsucia tych, którzy rządzą niegodnie. 8.12h Mając to na względzie, postanawiamy, aby w przyszłości w naszym królestwie zapewnić wszystkim ludziom niezakłócone i spokojne życie. 8.12i Dokonamy więc koniecznych zmian i rozsądzać będziemy sprawy, kierując się zawsze większą łagodnością. 8.12k Tak oto Haman, syn Hammedaty, Macedończyk, co prawda obcy krwi perskiej i bardzo daleki od naszej dobroci, gościnnie przez nas przyjęty, 8.12l spotkał się do tego stopnia z życzliwością, którą mamy wobec każdego narodu, że został ogłoszony naszym ojcem, któremu wszyscy oddają pokłon. Osiągnął drugie miejsce przy tronie królewskim. 8.12m Jednak nie ujarzmił pychy, lecz starał się pozbawić nas władzy i życia. 8.12n Naszego zaś wybawcę i dobroczyńcę na zawsze, Mardocheusza oraz Esterę, cieszącą się w sposób nienaganny udziałem w godności królewskiej, wraz z całym ich narodem starał się w rozmaity podstępny sposób doprowadzić do zguby. 8.12o Tak bowiem

chciał pozbawić nas przyjaciół i zagarnąć całą władzę nad Persami i przenieść ją na Macedończyków. ^{8.12p} My jednak stwierdzamy, że Żydzi, wydani na zagładę przez tego po trzykroć zbrodniarza, nie są złoczyńcami, lecz żyją zgodnie z najbardziej sprawiedliwymi prawami. ^{8.12q} Oni są bowiem synami najwyższego, największego i żyjącego Boga^[31], który dobrze kierując zarówno nami, jak też naszymi przodkami, utrzymuje nasze królestwo w najlepszym porządku. ^{8.12r} Dobrze więc zrobicie, jeśli nie będziecie zważać na pisma nadesłane przez Hamana, syna Hammedaty, który za to, że się tego dopuścił, został ukrzyżowany u bram Suzy, z całym swym domem, wszechwładny Bóg bowiem szybko wymierzył mu sprawiedliwy wyrok. ^{8.12s} A odpis tego listu wystawcie wszędzie na widok publiczny, pozwalając Żydom żyć spokojnie, zgodnie z ich własnymi prawami. Dopomóżcie im, aby mogli odeprzeć tych, którzy ich napadną, właśnie owego trzynastego dnia dwunastego miesiąca Adar. ^{8.12t} Bóg bowiem, który rządzi wszystkim, zamienił ten dzień, wybrany na zagładę narodu wybranego, na dzień jego wielkiej radości^[32]. ^{8.12u} Dlatego też i wy, pośród innych waszych ważnych świąt, obchodźcie ten pamiętny dzień, urządzając wielkie uczty, aby to święto na zawsze było dla nas i dla sprzyjających nam Persów pamiątką wybawienia, a dla spiskujących przeciw nam przypomnieniem zguby. ^{8.12x} Każde zaś miasto lub też w ogóle prowincja, która by tego nie uczyniła, zostanie w gniewie wydana na pastwę włóczni i ognia. Zostanie uznana za miejsce zakazane nie tylko dla ludzi, lecz także po wszystkie czasy za najbardziej wrogą dla zwierząt i ptaków^[33].

^{8.13} Odpisy tego dekretu mają być obwieszczane w widocznych miejscach w całym królestwie, a wszyscy Żydzi mają być gotowi na ten dzień, by walczyć przeciw swoim wrogom.

^{8.14} Jeźdźcy wyruszyli więc pośpiesznie, aby wypełnić rozkaz króla.

Rozporządzenie zostało ogłoszone również w Suzie. ^{8.15} Mardocheusz zaś wyszedł, ubrany w szatę królewską i złotą koronę oraz diadem zrobiony z cienkiego purpurowego płótna. Widząc to, mieszkańcy Suzy się ucieszyli.

^{8.16} Żydom zajaśniała wtedy światłość i ogarnęła ich radość. ^{8.17} W każdym mieście i kraju, gdzie obwieszczono dekret zawierający wyjaśnienie, zapanowała radość i wesele wśród Żydów, ucztowano i radowano się.

Wielu spośród pogan poddawało się obrzezaniu i żyło zgodnie ze zwyczajami żydowskimi ze strachu przed Żydami.

Księga Estery 9

Walka i zwycięstwo Żydów

^{9.1} Trzynastego dnia, w dwunastym miesiącu, to jest w miesiącu Adar, dotarły listy napisane przez króla. ^{9.2} W tym dniu zostali zgładzeni przeciwnicy Żydów. Żaden bowiem nie stawiał oporu, ze strachu przed nimi. ^{9.3} A przełożeni satrapów i książęta oraz pisarze królewscy szanowali Żydów, ponieważ padł na nich strach przed Mardocheuszem. ^{9.4} Dotarło bowiem rozporządzenie króla, tak że wiedzano o nim w całym królestwie^[34].

^{9.6} W mieście Suza Żydzi zabili pięciuset mężczyzn, ^{9.7} a także Farsannestajna, Delfona, Fasgę, ^{9.8} Fardatę, Bareę, Sarbachę, ^{9.9} Marmazimę, Arufajona, Arsajona i Zabutajtana, ^{9.10} dziesięciu synów Hamana, syna Hamadaty, Bugajczyka, wroga Żydów, i ich złupili. ^{9.11} W tym samym dniu doniesiono królowi o liczbie zgładzonych w Suzie. ^{9.12} Wtedy król powiedział do Estery: W mieście Suza Żydzi zgładzili pięciuset mężczyzn. Jak więc, twoim zdaniem, postąpić w sąsiednich krajach? Jeśli masz jeszcze jakieś życzenie, zostanie wykonane. ^{9.13} Estera odpowiedziała królowi: Niech będzie wolno postąpić Żydom podobnie jutro, a także powiesić dziesięciu synów Hamana. ^{9.14} Wtedy pozwolił on na takie postępowanie. Wydał także polecenie Żydom w mieście, aby powiesić ciała dziesięciu synów Hamana. ^{9.15} Żydzi zgromadzili się więc w Suzie czternastego dnia miesiąca Adar i zabili trzystu mężczyzn, lecz niczego nie splądrowali. ^{9.16} Pozostali zaś Żydzi, którzy byli w królestwie, zgromadzili się i pomagali sobie nawzajem oraz uwolnili się od nieprzyjaciół. Zgładzili ich bowiem piętnaście tysięcy^[35] w trzynastym dniu miesiąca Adar, lecz niczego nie splądrowali. ^{9.17} Czternastego dnia tego miesiąca odpoczywali i obchodzili ten dzień odpoczynku radośnie i wesoło^[36]. ^{9.18} Żydzi zaś, którzy byli w mieście Suzie, zgromadzili się^[37] również czternastego dnia, ale nie odpoczywali. Piętnasty zaś dzień spędzili w radości i weselu. ^{9.19} Dlatego też Żydzi rozproszeni po wszystkich obcych krajach obchodzą czternasty dzień miesiąca Adar jako dzień

dobroci, przeżywany w radości, w którym każdy posyła podarki swojemu sąsiadowi. Ci zaś, którzy mieszkają w dużych miastach, obchodzą także piętnasty dzień miesiąca Adar jako radosny dzień dobroci i przesyłają podarki bliźnim.

Ustanowienie święta Frurai (Purim)

^{9.20} Mardocheusz zaś spisał te wydarzenia w księdze i przesłał do Żydów, którzy żyli w królestwie Artakserksesa, zarówno tym, którzy byli blisko, jak i tym, którzy byli daleko, ^{9.21} aby ustanowić te dni dobroci i obchodzić zarówno czternasty, jak i piętnasty dzień miesiąca Adar. ^{9.22} W tych dniach bowiem Żydzi uwolnili się^[38]^a od swych nieprzyjaciół i w tym miesiącu, to jest w miesiącu Adar, w którym ich utrapienie przemieniło się w radość, a smutek w dzień dobroci, mają w te dni świętować, tak jak w czasie zaślubin^b i wesela, i przysyłać podarki przyjaciołom oraz ubogim. ^{9.23} Żydzi przyjęli to zgodnie z tym, co im napisał Mardocheusz. ^{9.24} Dowiedzieli się o tym, jak Haman, syn Hammedaty, Macedończyk, walczył przeciw nim, jak wydał dekret i rzucił los, aby ich zniszczyć, ^{9.25} jak poszedł do króla, mówiąc, aby powieszono Mardocheusza. Wszelkie zaś nieszczęścia, które usiłował sprowadzić na Żydów, spadły na niego samego. Został powieszony on sam i jego dzieci. ^{9.26} Dlatego te dni zostały nazwane Frurai, z powodu losów, które w ich języku nazywają się Frurai – ze względu na słowa tego listu, przez to wszystko, co wycierpieli i co im się przydarzyło.

^{9.27} Żydzi przyjęli to postanowienie – dla siebie i dla swojego potomstwa oraz dla tych, którzy przyłączą się do nich – że w żadnym wypadku nie będą postępować inaczej, lecz że te dni będą pamiątką zachowywaną w każdym pokoleniu, mieście, rodzinie i kraju. ^{9.28} Owe zaś dni Frurai będą obchodzone po wszystkie czasy i pamięć o nich nie zatrze się u potomnych.

^{9.29} Królowa Estera, córka Aminadaba, i Żyd Mardocheusz, spisali wszystko, co zostało uczynione, aby utrwalić rozporządzenie dotyczące Frurai^[39]. ^{9.31} Zarówno Mardocheusz, jak i królowa Estera wtedy ustanowili to dla siebie, dla swego zdrowia i swoich zamierzeń. ^{9.32} Estera na mocy polecenia ustanowiła to na zawsze i zostało to spisane na pamiątkę.

Księga Estery 10

WIELKOŚĆ MARDOCHEUSZA

^{10.1} Król nałożył podatek na swoje królestwo, na lądzie i na morzu. ^{10.2} Jego potęga i męstwo, a także bogactwo i chwała jego królestwa zostały opisane na pamiątkę w księdze królów perskich i medyjskich. ^{10.3} Mardocheusz zaś był drugim po królu Artakserksesie. Był kimś wielkim w królestwie^[40], otoczony szacunkiem Żydów. Kochano go i opowiadano w całym narodzie o jego postępowaniu.

Wyjaśnienie snu Mardocheusza

^{10.3a} Wtedy Mardocheusz powiedział: Przez Boga to się stało. ^{10.3b} Przypominam sobie bowiem senne widzenie, które miałem o tych sprawach. Żadna z tych spraw nie została pominięta: ^{10.3c} małe źródło, które stało się rzeką, potem było światło i słońce, i wielka ilość wody. Rzeką tą jest Estera, którą poślubił król i uczynił królową. ^{10.3d} Dwa smoki – to ja i Haman. ^{10.3e} Narodami zaś są ci, którzy zgromadzili się, aby zgładzić Żydów. ^{10.3f} A mój naród, to Izrael, który wołał do Boga i został ocalony. Pan ocalił swój lud i Pan uwolnił nas ze wszystkich tych nieszczęść. Bóg uczynił wielkie znaki i cuda, jakie nie wydarzyły się wśród narodów. ^{10.3g} W tym celu ustanowił dwa losy: jeden ludowi Boga, a drugi wszystkim narodom. ^{10.3h} Oba te losy przysły na godzinę i w odpowiedniej porze, i na dzień sądu, przed Bogiem i wśród wszystkich narodów. ^{10.3i} Bóg zaś wspomniał na swój lud i oddał sprawiedliwość swemu dziedzictwu. ^{10.3k} Dla nich te dni miesiąca Adar, czternasty i piętnasty tego miesiąca, będą dniami zgromadzenia, radości i wesela przed Bogiem przez pokolenia na wieki pośród Jego ludu Izraela.

Nota o przekładzie

^{10.3l} W czwartym roku panowania Ptolemeusza i Kleopatry, Dozyteusz, który uważał się za kapłana i lewitę, oraz jego syn Ptolemeusz, przynieśli ten list, dotyczący Frurai, który, jak mówili, jest prawdziwy^[41]. Przetłumaczył go Lizymach, syn Ptolemeusza, pochodzący z Jeruzalem.

WSTĘP DO KSIĘGI JUDYTY

Charakterystyka ogólna

Księga Judyty opowiada historię niezwykłego ocalenia Izraela przez dzielną kobietę. Podczas najazdu wojsk asyryjskich Judyta przedostała się z obleżonej Betulii do obozu wrogów. Tam swoją urodą i sprytem uśpiła czujność straży naczelnego wodza, a kiedy on usnął, odcięła mu głowę. Ten czyn odważnej i ufającej Bogu Judyty wywołał popłoch w całym wojsku asyryjskim, a zrezygnowanym Izraelitom dodał odwagi, tak że odnieśli zdecydowane zwycięstwo.

Wiele jest tu nieścisłości historycznych. Wymienia się Nabuchodonozora jako króla Asyrii, a w rzeczywistości rządził on w Babilonii w latach 604-562 przed Chr. Poza tym za czasów Nabuchodonozora imperium asyryjskie już nie istniało. Anachronizmem są wojny z Asyryjczykami, ponieważ cała opowiadana historia jest usytuowana we wspólnocie hebrajskiej, która wróciła z wygnania babilońskiego, czyli po roku 538 przed Chr. Ponadto Jerozolima jest już odbudowana, a w świątyni wznowiono obrzędy kultu.

Te nieścisłości historyczne wskazują, iż nie jest to dzieło historyczne, lecz utwór literacki, mający na celu wzbudzenie ufności w pomoc Boga. Autor ukazuje wartości modlitwy, uczy wierności Prawu Mojżesza, ale przede wszystkim chce podkreślić prawdę, że to Bóg wybawia swój naród, posługując się dzielną kobietą.

Autor i środowisko historyczne

Jest to dzieło autora anonimowego. Dotarło do nas w wersji greckiej, która uważana jest za tłumaczenie oryginału aramejskiego lub hebrajskiego.

Księga została prawdopodobnie napisana w Palestynie, w połowie II wieku przed Chr. w okresie natężonych prześladowań. W ten sposób autor chciał dodać swoim rodakom odwagi oraz zapewnić ich, że Bóg nie opuści swego narodu, jeżeli ten pozostanie mu wierny.

Struktura

Inwazja Asyryjczyków i obleżenie Betulii: 1,1 – 7,23

Bohaterski czyn Judyty: 8,1 – 14,10

Rozgromienie nieprzyjaciół i pieśń Judyty: 14,11 – 16,20

Zakończenie: 16,21-25

KSIEGA JUDYTY

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)

Księga Judyty 1

INWAZJA ASYRYJCZYKÓW I OBLĘŻENIE BETULII

Wojna między Nabuchodonozorem a Arfaksadem

^{1.1} Było to w dwunastym roku rządów Nabuchodonozora, który panował nad Asyryjczykami^{a[1]} w wielkim mieście Niniwie^b, podczas gdy Arfaksad był królem Medów w Ekbatanie^c.

^{1.2} Wybudował on wokół Ekbatany mury z ciosanych kamieni, szerokich na trzy łokcie, a długich na sześć łokci. Wysokość muru sięgała siedemdziesięciu łokci, a jego szerokość – pięćdziesięciu łokci. ^{1.3} Nad jego bramami wzniosł wieże wysokie na sto łokci, a ich szerokość u podstaw wynosiła sześćdziesiąt łokci. ^{1.4} Wzniosł też bramy sięgające siedemdziesięciu łokci wysokości i czterdziestu łokci szerokości, aby mógł wyprowadzać swoje wielkie wojsko i formować piechotę w szyk bojowy.

^{1.5} W tym czasie król Nabuchodonozor stoczył bitwę z królem Arfaksadem na wielkiej równinie. Jest to równina w okolicach Ragau. ^{1.6} Zgromadzili się przy nim wszyscy mieszkańcy gór i wszyscy mieszkający nad Eufratem, Tygrysem i Hydasphem, oraz na równinach króla Elamitów, Ariocha. Zgromadziło się wiele narodów, by stanąć po stronie potomków Cheleuda.

^{1.7} Nabuchodonozor, król Asyryjczyków, wysłał posłów do wszystkich mieszkańców Persji i do wszystkich mieszkających na zachodzie^[2], do mieszkańców Cylicji i Damaszku, Libanu i Antylibanu, także do wszystkich mieszkańców wybrzeża morskiego, ^{1.8} do narodów na Karmelu i w Gileadzie, i w Górnej Galilei i na wielkiej równinie Ezdrelon; ^{1.9} także do wszystkich w Samarii i jej miastach i na drugą stronę Jordanu, aż po Jeruzalem i Baszan, po Chelus i Kadesz, aż po Rzekę Egipską, po Tafnes, Ramses i po całą ziemię Goszen. ^{1.10} Doszedł aż po Tanis i Memfis, i do wszystkich mieszkańców Egiptu, aż po granice Etiopii. ^{1.11} Wszyscy

mieszkańcy ziemi wzgardzili jednak słowem Nabuchodonozora, króla Asyryjczyków. Nie przystąpili do wojny u jego boku, bo się go nie przestraszyli. Uważali go bowiem za zwykłego człowieka. Jego posłów, okrytych wstydem, odesłali z niczym.

^{1.12} Nabuchodonozor zapłonął więc strasznym gniewem przeciwko całej tej ziemi. Przysiągł na swój tron i królestwo, że zemści się na wszystkich krainach Cylicji, Damaszku i Syrii, i wyniszczy je mieczem, a także wszystkich zamieszkujących ziemię Moabu, potomków Ammona, całą Judeę i wszystkich w Egipcie, aż po granice obu mórz. ^{1.13} W siedemnastym roku swego panowania zgromadził wojsko przeciw królowi Arfaksadowi. Pokonał go w walce, rozproszył całe wojsko Arfaksada, całą jego konnicę i wszystkie rydwany. ^{1.14} Zawładnął jego miastami i dotarł aż do Ekbatany: zdobył jej wieże, splądrował place, a jej piękno zamienił w hańbę. ^{1.15} Schwytał Arfaksada w górach Ragau, przeszył go strzałami i zniszczył całkowicie. ^{1.16} Potem powrócił do Niniwy on sam i wszyscy ci, którzy się do niego przyłączyli, z ogromną liczbą wojowników. On i jego wojsko, odpoczywając i ucztując, spędzili tam sto dwadzieścia dni.

Księga Judyty 2

Wyprawa przeciw zachodowi

^{2.1} W osiemnastym roku panowania, dwudziestego drugiego dnia pierwszego miesiąca, rozeszła się wieść w pałacu Nabuchodonozora, króla Asyryjczyków, że zgodnie z zapowiedzią zamierza ukarać całą ziemię.

^{2.2} Wezwał wtedy wszystkich swoich podwładnych i dostojników i przedstawił im swój tajny plan, zapowiadając zupełną zagładę ziemi.

^{2.3} Oni również zobowiązali się zniszczyć każdego, kto nie posłuchał jego rozkazu. ^{2.4} Po zakończeniu narady, Nabuchodonozor, król Asyryjczyków, przywołał Holofernesa, naczelnego wodza swych wojsk – drugiego po sobie – i powiedział do niego: ^{2.5} Tak mówi wielki król^{a[3]}, pan całej ziemi!^b Oto pójdziesz sprzed mojego oblicza i weźmiesz ze sobą ludzi pewnych swej siły, sto dwadzieścia tysięcy piechoty i dwanaście tysięcy jazdy z mnóstwem koni. ^{2.6} Wyruszysz przeciwko mieszkańcom całej ziemi na zachodzie, gdyż nie byli posłuszni moim rozkazom. ^{2.7} Każesz im przygotować ziemię i wodę^[4], gdyż w moim gniewie wystąpię przeciwko

nim. Pokryję stopami mego wojska całą powierzchnię tej ziemi i wydam im na łup. ^{2.8} Wąwozy będą pełne rannych, a wszystkie potoki i rzeki napełnią się ich zabitymi, tak że wyleją. ^{2.9} Jeńców zaś poprowadzę aż na krańce ziemi. ^{2.10} Ty więc idź i zdobądź mi najpierw wszystkie ich krainy. Tych, którzy sami ci się poddadzą, zachowaj mi przy życiu na dzień ich kary. ^{2.11} Nieposłusznych zaś twoje oko nie oszczędzi, ale ich wytępisz i złupisz w całej ziemi, którą zdobędziesz. ^{2.12} Na moje życie i na potęgę mego królestwa! Powiedziałem i dokonam tego własnoręcznie! ^{2.13} Ty zaś nie naruszysz ani jednego polecenia swego pana. Wypełnisz je dokładnie, jak ci nakazałem, i nie będziesz zwlekał z ich wykonaniem. ^{2.14} Holofernes wyszedł z pałacu królewskiego^[5] i zwołał wszystkich możnych, wodzów oraz dowódców wojsk asyryjskich. ^{2.15} Odliczył – zgodnie z rozkazem swego pana – ludzi wybranych do walki: sto dwadzieścia tysięcy piechoty i dwanaście tysięcy konnych łuczników. ^{2.16} Ustawił ich w szyku tak, jak wojsko się ustawia do walki. ^{2.17} Do transportu zabrał też wielbłądy, osły i muły w ogromnych ilościach, natomiast niezliczone stada owiec, wołów i kóz miały służyć im za pożywienie. ^{2.18} Ponadto zabrał mnóstwo żywności dla żołnierzy i ogromną ilość złota i srebra z pałacu królewskiego. ^{2.19} Wyruszył z całym tym wojskiem w drogę, aby poprzedzić króla Nabuchodonozora i aby pokryć całą powierzchnię ziemi ku zachodowi swoimi rydwanami, konnicą i doborową piechotą. ^{2.20} Wraz z nim wyruszył tłum wielki jak szarańcza^[6] i jak ziarna piasku, których mnóstwa nie dało się policzyć. ^{2.21} Trzy dni szli z Niniwy w kierunku równiny Bektilet. Rozbili obóz poza Bektilet w pobliżu góry, po lewej stronie Górnej Cylicji. ^{2.22} Potem zabrał całe swoje wojsko, piechotę i konnicę oraz rydwany i odszedł stamtąd w góry. ^{2.23} Rozgromił Fud i Lud, złupił wszystkich synów Rassisa i potomków Izmaela^[7], mieszkających na skraju pustyni, na południe od Cheleonu. ^{2.24} Przeprowadził się przez Eufrat, przeszedł Mezopotamię, burząc wszystkie warowne miasta, wznoszące się nad potokiem Abronas, aż dotarł do morza. ^{2.25} Następnie podbił obszary Cylicji, rozgromił wszystkich stawiających opór i dotarł aż do południowej granicy krainy Jafeta, naprzeciw Arabii. ^{2.26} Okrążył wszystkich Madianitów, spalił ich namioty i zagarnął stada ich owiec. ^{2.27} Zszedł na równinę Damaszku w czasie żniw pszenicznych, spalił

wszystkie ich pola, a owce i bydło nakazał wytracić. Splądrował ich miasta, spustoszył pola, a wszystkich młodzieńców wyciął ostrzem miecza.

^{2.28} Napełnił strachem i trwogą mieszkańców wybrzeża, którzy byli w Sydonie i Tyrze, mieszkańców Sur i Okiny, oraz wszystkich mieszkańców Jamnii. Także mieszkańcy Aszdodu i Aszkelonu bardzo się go przelekli.

Księga Judyty 3

Poselstwo u Holofernesa

^{3.1} Wysłano więc posłów do Holofernesa z propozycją pokojową i ci oznajmili: ^{3.2} Jesteśmy sługami wielkiego króla^[8] Nabuchodonozora! Poddajemy się tobie; czyn z nami, co uznasz za słuszne! ^{3.3} Oddajemy ci nasze osiedla, całą naszą ziemię, wszystkie pola pszeniczne, stada owiec i bydła, i całe mienie w naszych namiotach; czyn z tym, co uznasz za słuszne! ^{3.4} Oto zarówno nasze miasta, jak i ci, którzy w nich mieszkają, są twoimi sługami. Przyjdź i czyn z nimi, co uznasz za słuszne! ^{3.5} Wysłancy przybyli do Holofernesa i oznajmili mu te słowa. ^{3.6} Wtedy on wraz ze swoim wojskiem zszedł na wybrzeże, zajął miasta warowne, obsadził je załogami i wybrał sobie z nich ludzi do sprzymierzonych oddziałów. ^{3.7} Zarówno oni, jak i cała ich okolica, przyjęli go wieńcami, tańcami i biciem w bębny^[9]. ^{3.8} On zaś zniszczył całą okolice i wyciął święte gaje. Otrzymał bowiem rozkaz zniszczenia wszystkich bogów tej ziemi, tak aby samego tylko Nabuchodonozora czciły wszystkie narody, a wszystkie języki i mówiące nimi plemiona tylko do niego zwracały się do jako do boga^[10]. ^{3.9} Następnie Holofernes przybył na skraj Ezdrelonu, w pobliże Dotaja, które leży naprzeciw wielkiego pasma gór Judei. ^{3.10} Rozbił obóz pomiędzy Gaibal i Scytopolis. Pozostał tam cały miesiąc, aby zgromadzić wszystkie tabory swojego wojska.

Księga Judyty 4

Alarm i wielka modlitwa w Judei

^{4.1} Izraelici mieszkający w Judei usłyszeli o wszystkim, co Holofernes, naczelný wódz króla Asyryjczyków, Nabuchodonozora, uczynił narodom, jak to złupił wszystkie ich świątynie i nakazał ich zniszczenie. ^{4.2} Ogarnął

ich wtedy bardzo wielki lęk przed nim i zatrwożyli się o Jeruzalem i o świątynię Pana, swojego Boga. ^{4.3} Przecież niedawno wrócili z wygnania i dopiero co zebrał się cały lud Judei, a zbezczeszczone naczynia, ołtarz i świątynia zostały poświęcone. ^{4.4} Rozesłali posłów do całej Samarii, Kony, Bet-Choron, Belmain, Jerycha, Choby, Aisory oraz do doliny Salem. ^{4.5} Potem zajęli wszystkie szczyty wysokich gór, otoczyli murami położone tam osady; zgromadzili też żywność na czas wojny^[11], ponieważ niedawno były żniwa na ich polach. ^{4.6} Joakim, który wówczas był najwyższym kapłanem w Jeruzalem, napisał list do mieszkańców Betulii i Baitomestaim, które leży naprzeciw Ezdrelonu, przed równiną, blisko Dotain. ^{4.7} Kazał im zająć przełęcze górskie, gdyż tamtędy wiodła droga do Judei i łatwo było przeszkodzić w natarciu, bo przejście to było wąskie, tylko na dwóch ludzi. ^{4.8} Izraelici postąpili zgodnie z nakazem najwyższego kapłana Joakima i Rady Starszych całego ludu Izraela^[12], którzy zasiadali w Jeruzalem. ^{4.9} Wszyscy Izraelici z wielką wytrwałością wołali do Boga, z wielką żarliwością korzyli przed Nim swoje dusze^[13]. ^{4.10} Oni sami, ich żony, ich dzieci i ich trzody^[14], oraz każdy przybysz, osoba najęta do pracy, a także kupiony niewolnik nałożyli sobie wory pokutne na biodra. ^{4.11} Wszyscy zaś mężczyźni izraelscy, którzy mieszkali w Jeruzalem wraz z żonami i dziećmi, upadli przed świątynią^[15], posypali głowy popiołem i rozłożyli przed Panem swe wory. ^{4.12} Nawet ołtarz przykryli worem i jednym głosem wołali żarliwie do Boga Izraela, aby nie wydawał ich niemowląt na łup, żon na porwanie, miast swego dziedzictwa na zniszczenie, a świątyni na zbezczeszczenie i zniewagę, na szyderstwo pogan. ^{4.13} Pan wysłuchał ich wołania^{a[16]} i wejrzał na ich ucisk, podczas gdy lud pościł przez wiele dni w całej Judei i przed świątynią^b Pana Wszechmogącego w Jeruzalem. ^{4.14} Najwyższy kapłan Joakim i wszyscy kapłani stojący przed obliczem Pana, a także pełniący służbę przed Panem przepasali swe biodra worami i składali codzienne całopalenia^[17], śluby i dobrowolne dary ludu. ^{4.15} Mieli popiół na swoich zawojach i wołali do Pana z całej siły, aby zatroszczył się o cały dom Izraela.

[Księga Judyty 5](#)

Rada wojenna Holofernesa

5.1 Doniesiono Holofernesowi, wodzowi wojsk asyryjskich, że Izraelici przygotowują się do wojny^[18], że zamknęli górskie przejścia i otoczyli murami wszystkie szczyty wysokich gór, a w dolinach zastawili zasadzki.

5.2 Wtedy on zapłonął wielkim gniewem i zgromadził wszystkich książąt Moabu, wodzów Ammonu oraz wszystkich satrapów wybrzeża. 5.3 I powiedział do nich: Powiedzcie mi zatem, synowie Kanaanu, co za naród mieszka w tych górach? Jakie miasta on zajmuje i jak liczne ma wojska? Na czym polega ich siła i potęga? Jaki król stanął na czele ich wojska?

5.4 Dlaczego ze wszystkich mieszkańców zachodu tylko oni mnie zlekceważyli i nie wyszli mi naprzeciw?

5.5 Odpowiedział mu Achior, wódz wszystkich Ammonitów: Niech mój pan posłucha tego, co powie jego sługa. Oznajmię ci prawdę o tym ludzie, zamieszkującym pośród tych gór, nieopodał ciebie. Żadne kłamstwo nie wyjdzie z ust twego sługi. 5.6 Ten lud to potomkowie Chaldejczyków.

5.7 Pierwotnie byli oni przybyszami w Mezopotamii. Ponieważ nie chcieli iść za bogami swych ojców, którzy byli w ziemi chaldejskiej, 5.8 więc porzucili drogi swoich przodków i zaczęli oddawać cześć Bogu nieba, Bogu, którego poznali. Gdy wypędzono ich sprzed oblicza bogów chaldejskich, uciekli do Mezopotamii i jako przybysze mieszkali tam przez długi czas. 5.9 Ich Bóg kazał im opuścić miejsce dotychczasowego przebywania i udać się do ziemi Kanaan^[19]. Osiedlili się tam i stali się bardzo bogaci w złoto i srebro, a także w bardzo liczne trzody. 5.10 Potem udali się do Egiptu^[20], gdyż ziemię Kanaan ogarnął głód. Przebywali tam, dopóki znajdowali środki do życia. Stali się bardzo liczni i niezliczony był ich ród. 5.11 Lecz król Egiptu powstał przeciw nim, aby podstępnie ich dręczyć pracą przy wyrobie cegły^[21]; upokorzył ich i uczynił ich niewolnikami. 5.12 Wtedy wołali do swego Boga^[22], a On dotknął całą ziemię egipską nieuleczalnymi plagami, aż Egipcjanie wypędzili ich od siebie. 5.13 Bóg osuszył przed nimi Morze Czerwone^[23] 5.14 i poprowadził ich drogą w kierunku Synaju i Kadesz-Barnea^[24]. Oni zaś wypędzili wszystkich mieszkańców pustyni 5.15 i zamieszkali w ziemi Amorytów. Wszystkich zaś mieszkańców Cheszbonu wytracili własnymi siłami. Potem przekroczyli Jordan^[25] i objęli w posiadanie wszystkie tereny góryste.

5.16 Wypędzili przed sobą Kananejczyków, Peryzzytów, Jebusytów i Sychemitów oraz wszystkich Girgaszytów. Mieszkali tam przez długi czas 5.17 i – dopóki nie zgrzeszyli przeciw swemu Bogu – dobrze im się powodziło, ponieważ był z nimi Bóg, który nienawidzi nieprawości. 5.18 Gdy jednak zeszli z drogi, jaką im wyznaczył, bardzo wielu z nich zginęło w licznych wojnach, zostali wzięci do niewoli^{a[26]} do obcej ziemi. Świątynię ich Boga zrównano z ziemią^b, a ich miasta zdobyli wrogowie. 5.19 A teraz, nawróciwszy się do swego Boga, powrócili z diaspory, gdzie byli rozproszeni, i odzyskali Jeruzalem, i tam jest ich sanktuarium. Zajęli także tereny góryste, gdyż te były zupełnie opustoszałe. 5.20 Teraz zaś, władco i panie, jeśli jest jakaś wina w tym ludzie, jeśli grzeszą przeciw swemu Bogu, to przekonajmy się, czy rzeczywiście jest w nich ta przyczyna upadku. Potem wkroczymy i będziemy z nimi walczyć. 5.21 Jeśli jednak nie ma nieprawości w ich narodzie, to niech mój pan odstąpi od nich, aby przypadkiem ich Pan i Bóg nie stanął w ich obronie^[27], my zaś stalibyśmy się pośmiewiskiem dla całej ziemi.

Achior wydany Izraelitom

5.22 Gdy Achior zakończył tę mowę, cały lud, który stał dokoła namiotu, zaszemrał. Dostojnicy Holofernesa oraz wszyscy mieszkańcy wybrzeża i Moabu powiedzieli, że należy go poćwiartować. 5.23 – My przecież nie będziemy się bali synów Izraela! Oto bowiem ten lud nie ma ani siły, ani mocy, aby stanąć do poważnej bitwy! 5.24 Dlatego więc wkroczmy, a oni zostaną wydani na pastwę twego wojska, o władco Holofernesie!

Księga Judyty 6

6.1 Gdy umilkł zgiełk ludzi otaczających naradę, Holofernes, wódz wojsk asyryjskich, przemówił do Achiora w obecności wszystkich cudzoziemców i do synów Moabu: 6.2 Kim ty jesteś, Achiorze, i wy, najemnicy Efraima^[28], że prorokujesz pośród nas dzisiaj? Powiedziałeś, by nie walczyć z narodem Izraela, bo ich Bóg stanie w ich obronie. A któż jest bogiem, jeśli nie Nabuchodonozor? On wyśle swą potęgę i wytraci ich z powierzchni ziemi, a ich Bóg ich nie ocali! 6.3 My zaś, jego słudzy, pobijemy ich z łatwością^[29]; nie ostoją się przed siłą naszych koni. 6.4 Stratujemy ich nimi, ich góry upoją się ich krwią, a ich doliny napelnią się ich trupami.

Ślad ich stóp nie ostoi się przed nami, lecz doszczętnie zostaną zniszczeni – tak powiedział król Nabuchodonozor, pan całej ziemi^[30], a jego słowa nie są daremne! ^{6.5} Ty zaś, Achiorze, najemniku Ammona, który wypowiedziałeś te słowa w dniu swojej niegodziwości, nie będziesz więcej oglądał mojego oblicza, aż dokonam zemsty na tym plemieniu z Egiptu!^[31]

^{6.6} A wówczas miecz mego wojska, dzida^[32] ludu, który mi służy, przeszyje także two boki! Gdy powrócę, padniesz pośród swoich rannych. ^{6.7} Moi słudzy zaprowadzą cię teraz do górskiej krainy i zostawią w jednym z miast na przełęczy. ^{6.8} Nie zginiesz, dopóki wraz z nimi nie zostaniesz zgładzony!

^{6.9} Jeśli więc ufasz w sercu, że oni nie będą pokonani, to niech nie będzie na twojej twarzy przygnębienia! Tak powiedziałem i żadne z moich słów nie przepadnie!

^{6.10} Potem Holofernes rozkazał sługom, którzy byli z nim w namiocie, aby pojмали Achiora, zaprowadzili do Betulii i tam wydali w ręce Izraelitów.

^{6.11} Słudzy pojмали go i wyprowadzili poza obóz na równinę, a z równiny wyruszyli w góry i dotarli do źródeł, które były poniżej Betulii. ^{6.12} Gdy zobaczyli ich ludzie z miasta leżącego na szczycie góry, wzięli broń i wyszli z miasta na szczycie góry, podczas gdy wszyscy procarze obstawili zbocze i rzucali na nich kamienie. ^{6.13} Słudzy zaś schowali się pod górą, związali Achiora i zostawili u podnóża góry, a sami wrócili do swego pana.

^{6.14} Wtedy Izraelici zeszli z miasta i stanęli przy nim. Rozwiązali go i zaprowadzili do Betulii, a tam postawili go przed przełożonymi miasta.

^{6.15} W owym zaś czasie byli nimi: Ozjasz, syn Miki, z plemienia Symeona^[33], Chabris, syn Gotoniela, i Charmis, syn Melchiera. ^{6.16} Zwołali oni wszystkich starszych miasta, a tymczasem zbiegła się też na to zgromadzenie cała młodzież i kobiety. Postawiono Achiora pośrodku ludu, a Ozjasz zapytał go o to, co zaszło. ^{6.17} Ten w odpowiedzi przedstawił im cały przebieg narady u Holofernesa, wszystkie słowa, które sam mówił wobec książąt asyryjskich, oraz te, którymi Holofernes urągał domowi Izraela. ^{6.18} Lud, słysząc to, upadł na ziemię, oddał pokłon Bogu i tak się modlił: ^{6.19} Panie, Boże nieba^[34], spójrz na ich pychę, zmiłuj się nad naszym poniżonym narodem i wejrzyj na tych, którzy dziś są Tobie poświęceni! ^{6.20} Pocieszyli też Achiora i bardzo go pochwalili. ^{6.21} Ozjasz

zabrał go ze zgromadzenia do własnego domu i urządził ucztę dla starszych. Przez całą tę noc wołano o pomoc do Boga Izraela.

Księga Judyty 7

Oblężenie Betulii

^{7.1} Następnego dnia Holofernes rozkazał całemu swojemu wojsku i wszystkim ludom, które przybyły walczyć u jego boku, aby ruszyli przeciwko Betulii, zajęli wcześniej górskie wąwozy^[35] i rozpoczęli bitwę z Izraelitami. ^{7.2} W tym dniu ruszyli więc do walki wszyscy ich silni wojownicy. Wojsko liczyło sto dwadzieścia tysięcy^[36] piechoty i dwanaście tysięcy jazdy, pomijając tabory. Szedł też z nimi bardzo wielki tłum pieszych. ^{7.3} Rozbili obóz w dolinie blisko Betulii, obok źródła. Rozłożyli się na szerokość od Dotain do Belbaim i na długość od Betulii aż po Kyamon, które leży naprzeciw Ezdrelonu. ^{7.4} Izraelici, widząc te tłumy, przelekli się bardzo i powiedzieli jeden do drugiego: Teraz spustoszą^[37] oni powierzchnię całej ziemi. Ani najwyższe góry, ani wąwozy, ani wzgórza, nie ostoją się pod ich naporem. ^{7.5} Potem wszyscy chwycili za broń, rozpalili ogniska przy swoich wieżach i trzymali strażę przez całą noc. ^{7.6} Następnego dnia Holofernes wyprowadził całą swoją konnicę, tak aby ją ujrzeli Izraelici z Betulii. ^{7.7} Zbadał wejścia do miasta, obejrzał źródła wodne i postawił nad nimi strażników. Sam zaś powrócił do swojego ludu. ^{7.8} Zbliżyli się wtedy do niego wszyscy książęta synów Ezawa, wszyscy przywódcy ludu Moabu i wodzowie wybrzeża^[38] i powiedzieli mu: ^{7.9} Niech nasz władca posłucha, co powiemy, aby nie doszło do klęski jego wojska. ^{7.10} Ten lud izraelski zaufał bowiem nie swoim włóczniom, ale raczej wysokościom gór, w których mieszka^[39], ponieważ nie jest łatwo dostać się na szczyty ich gór. ^{7.11} Dlatego, władco, nie wydawaj im regularnej bitwy, aby nie zginął ani jeden człowiek z twego wojska. ^{7.12} Pozostań w swoim obozie i strzeż każdego swego wojownika. Niech twoi słudzy opanują też źródło wody, które wypływa u podnóża góry. ^{7.13} Stamtąd bowiem czerpią wodę wszyscy mieszkańcy Betulii. Zniszczy ich pragnienie i wydadzą swoje miasto! My zaś z naszym wojskiem wejdziemy na pobliskie szczyty, rozłożymy obóz i będziemy stamtąd

pilnować, aby nikt nie uszedł z miasta. ^{7.14} Zginą z głodu^[40] oni, ich żony oraz ich dzieci. Zanim miecz ich dosięgnie, już będą leżeć pokotem na placach, tam gdzie będą przebywać. ^{7.15} Odplacisz im strasznym wyrokiem za to, że się zbuntowali i nie wyszli naprzeciw ciebie w pokoju.

^{7.16} Spodobały się ich słowa Holofernesowi i jego wszystkim sługom. Rozkazał więc, aby uczynili tak, jak powiedzieli. ^{7.17} I wyruszył obóz Ammonitów, a wraz z nimi pięć tysięcy Asyryjczyków. Rozłożyli obóz w dolinie i najpierw zajęli wody oraz źródła Izraelitów. ^{7.18} Potomkowie Ezawa i potomkowie Ammona weszli i rozbili obóz na terenach górskich naprzeciw Dotain. Potem wysłali spośród siebie część na południe i na wschód, naprzeciw Egrebel, które jest w pobliżu Chus, które leży nad potokiem Mochmur. Reszta wojsk asyryjskich rozłożyła się na równinie i zakryła całą powierzchnię ziemi. Ich namioty i tabory rozłożono w ogromnej liczbie. Było tego wielkie mnóstwo.

Rozpacz obleżonych i decyzja Ozjasza

^{7.19} Izraelici natomiast zawołali do Pana, swego Boga^[41]. Upadli bowiem na duchu, gdyż otoczyli ich wszyscy wrogowie i nie było możliwości ucieczki z okrażenia. ^{7.20} Cały obóz asyryjski, zarówno piechota, rydwany, jak i jeźdźcy, pozostawał dokoła nich przez trzydzieści cztery dni. I wszystkim mieszkańcom Betulię wyczerpała się woda ze wszystkich zbiorników. ^{7.21} Opróżniły się cysterny i nie było dnia, w którym mogliby ugasić pragnienie, gdyż wodę pitną wydzielano^[42]. ^{7.22} Małe dzieci były przygnębione, a kobiety i młodzieńcy słabli z pragnienia, padali na placach miasta i przy wejściach do bram. Nie mieli już siły. ^{7.23} Wówczas cały lud, młodzieńcy, kobiety i dzieci, zgromadził się przy Ozjaszu i przełożonych miasta i zawołali donośnie, i powiedzieli w obecności wszystkich starszych: ^{7.24} Niech Bóg rozstrzygnie między wami a nami! Wyrządziliście nam wielką niesprawiedliwość, nie rozmawiając pokojowo z Asyryjczykami. ^{7.25} Teraz nie ma już dla nas pomocy. Bóg wydał nas w ich ręce^[43], abyśmy na ich oczach padali z pragnienia i całkowicie wyginęli. ^{7.26} A teraz wezwijcie ich i wydajcie całe miasto na łup ludziom Holofernesa i całemu jego wojsku. ^{7.27} Lepiej bowiem będzie dla nas, gdy staniemy się ich łupem. Wprawdzie staniemy się niewolnikami, ale zachowamy życie. Nie ujrzymy śmierci naszych niemowląt ani konania naszych żon i dzieci.

7.28 Wzywamy niebo i ziemię na świadków^[44] 7.29 Wszyscy w zgromadzeniu podnieśli wspólnie wielki lament i zawołali głośno do Pana, Boga. 7.30 Ozjasz zaś zwrócił się do nich: Odwagi, bracia! Wytrwajmy jeszcze pięć dni. W ciągu tych dni Pan, nasz Bóg, okaże nam swoje miłosierdzie. On bowiem nie opuści nas do końca! 7.31 Jeśli one upłyną i nie nadejdzie dla nas pomoc, wtedy postąpię zgodnie z waszym żądaniem. 7.32 Potem rozesłał lud, każdego na swoje stanowisko. Poszli więc na mury i wieże swojego miasta, a kobiety i dzieci odesłali do domów. W mieście zaś panowało wielkie przygnębienie.

Księga Judyty 8

BOHATERSKI CZYN JUDYTY

Wystąpienie Judyty

8.1 W tych właśnie dniach dowiedziała się o tym Judyta, córka Merariego, syna Usa, syna Józefa, syna Uzzjela, syna Chilkiasza, syna Ananiasza, syna Gedeona, syna Refaima, syna Achitoba, syna Eliasza, syna Chilkiasza, syna Eliaba, syna Natanaela, syna Szelumuela, syna Suriszaddaja, syna Izraela.

8.2 A jej mąż, Manasses, z tego samego plemienia i rodu, zmarł w czasie żniw jęczmienia. 8.3 Stał bowiem przy wiążących snopy na polu, gdy upał poraził mu głowę^[45]. Położył się do łóżka i zmarł w swoim mieście, w Betulii. Pochowano go obok jego przodków na polu między Dotain a Balamon. 8.4 Judyta zaś mieszkała sama w swoim domu jako wdowa przez trzy lata i cztery miesiące. 8.5 Zbudowała sobie namiot na dachu domu, przepasała się worem pokutnym i nosiła wdowie szaty. 8.6 Pościła przez wszystkie dni swego wdowieństwa, z wyjątkiem dni przed szabatem i samych szabatów, w przeddzień nowiu i w czasie nowiu oraz uroczystości i radosnych świąt domu Izraela. 8.7 Była bardzo piękna i powabna^[46]. Jej mąż, Manasses, pozostawił jej złoto, srebro, sługi i służące, bydło i pola. Sama tym wszystkim zarządzała. 8.8 Nikt nie mógł powiedzieć o niej złego słowa, gdyż była bardzo bogobojna.

8.9 Usłyszała ona złe słowa ludu przeciw przełożonemu miasta. Lud bowiem upadł na duchu z powodu braku wody. Judyta usłyszała też o wszystkim, co powiedział im Ozjasz, obiecując poddać miasto

Asyryjczykom po pięciu dniach. ^{8.10} Wysłała swoją zaufaną służącą^[47], która zarządzała całym jej majątkiem, i zaprosiła do siebie starszych swego miasta, Chabrisa i Charmisa.

Spotkanie Judyty z władzami Betulii

^{8.11} Gdy przyszli do niej, powiedziała im: Posłuchajcie teraz mnie, przełożeni mieszkańców Betulii! Niesłuszna jest wasza decyzja, którą podjęliście dziś wobec ludu. Złożyliście przysięgę, którą wypowiedzieliście przed Bogiem. Oświadczyliście, że wydacie miasto naszym wrogom, jeśli w tych dniach Pan nie ześle wam pomocy. ^{8.12} Kim wy jesteście, że wystawiacie dziś Boga na próbę i stawiacie się ponad Bogiem wśród ludzi? ^{8.13} Wy teraz doświadczacie Wszechmogącego Pana^[48] i nic nigdy nie zrozumiecie. ^{8.14} Jeżeli nie zdołacie zbadać głębi serca człowieka ani pojąć jego myśli, jak więc będziecie mogli przeniknąć Boga^[49], który to wszystko uczynił? Jak poznacie Jego myśli i pojmiecie Jego zamiary? Bracia, w żadnym wypadku nie pobudzajcie do gniewu Pana, naszego Boga! ^{8.15} Choćby nawet w ciągu pięciu dni nie zechciał wam pomóc, to przecież On i tak ma władzę, by ochronić was w tych dniach, w których zechce, albo zatracić was na oczach waszych wrogów! ^{8.16} Nie wymuszajcie więc na Panu, naszym Bogu, Jego decyzji! Bóg nie jest człowiekiem, któremu się grozi, ani synem człowieka, któremu stawia się warunki! ^{8.17} Dlatego, oczekując od Niego zbawienia, wzywajmy Go na pomoc. On wysłucha naszego głosu, jeśli takie jest Jego upodobanie! ^{8.18} Przecież za naszych dni nie było wśród nas, a również obecnie nie ma ani plemienia, ani rodu, ani osiedla, ani miasta, które by oddawały pokłon bogom uczynionym ludzką ręką, jak to bywało w dawnych czasach. ^{8.19} To właśnie z tego powodu nasi ojcowie zostali wydani pod miecz i na złupienie. Wielu też padło zabitych na oczach naszych wrogów. ^{8.20} My jednak poza Nim nie znamy innego Boga^[50]. Dlatego spodziewamy się, że On nie wzgardzi nami ani nikim z naszego rodu. ^{8.21} Jeżeli bowiem zostaniemy pokonani, to wtedy zdobyta zostanie także cała Judea, nasza świątynia zostanie złupiona, a wówczas jako zapłaty za jej zbezczeszczenie zażąda naszej krwi. ^{8.22} Na nas spadnie odpowiedzialność za śmierć naszych braci, za zniewolenie ziemi, za spustoszenie naszego dziedzictwa, jeśli tam, wśród pogan, zostaniemy sługami. Staniemy się przedmiotem zgorszenia i wzgardy dla tych, którzy

nas zdobędą. ^{8.23} Taka niewola bowiem nie wyjdzie nam na korzyść, gdyż Pan, nasz Bóg, sprawi, że stanie się dla nas hańbą! ^{8.24} Teraz więc, bracia, pokażmy naszym braciom, że od nas zależy ich życie, a to, co święte, świątynia i ołtarz, opiera się na nas! ^[51] ^{8.25} Lecz nade wszystko podziękujmy Panu, naszemu Bogu, który doświadcza nas podobnie jak i naszych ojców. ^{8.26} Przypomnijcie sobie, co uczynił z Abrahamem, jak doświadczył Izaaka i co spotkało Jakuba w Mezopotamii Syryjskiej, gdy pasł owce Labana, brata swej matki. ^{8.27} Jak bowiem Pan wypróbował ich w ogniu, aby zbadać serca ^{a[52]}, tak i nas nie ukarał, lecz dla pouczenia karcicieli, którzy się do Niego zbliżają ^b.

^{8.28} Odpowiedział jej Ozjasz: Powiedziałaś to wszystko ze szlachetności serca i nikt nie może zaprzeczyć twym słowom. ^{8.29} Nie od dziś bowiem znana jest twoja mądrość, lecz od początku twoich dni cały lud poznał twoją rozagę i prawość zamysłów twojego serca. ^{8.30} Jednak lud cierpiał wielkie pragnienie i zmusił nas, abyśmy uczynili, jak im obiecaliśmy, oraz abyśmy związali się przysięgą, której nie możemy zerwać. ^{8.31} Ty jesteś kobietą pobożną, módl się więc teraz za nas, a Pan ześle deszcz, i gdy napelnią się nasze cysterny, nie będziemy już mdleli z pragnienia.

^{8.32} Judyta tak im odpowiedziała: Posłuchajcie mnie, a dokonam dzieła, które przetrwa po najdalsze pokolenia synów naszego narodu. ^{8.33} Wy staniecie przy bramie tej nocy, a ja wyjdę wraz z moją zaufaną służącą. W przeciągu tych dni, po których obiecaliście wydać miasto naszym wrogom, Pan moją ręką dokona wybawienia ^[53] Izraela. ^{8.34} Nie pytajcie jednak, co chcę uczynić, gdyż nie powiem wam, dopóki nie spełni się to, co zamierzam. ^{8.35} Wtedy odpowiedział jej Ozjasz i przełożeni: Idź w pokoju, a Pan, Bóg, niech idzie przed tobą, aby wymierzyć sprawiedliwość naszym wrogom. ^{8.36} Następnie opuścili namiot i wrócili na swoje stanowiska.

Księga Judyty 9

Modlitwa Judyty

^{9.1} Wówczas Judyta upadła na twarz, posypała głowę popiołem i zdjęła wór, którym była przyodziana. Tego właśnie wieczoru składano w Jeruzalem, w domu Bożym ofiarę kadzielną ^[54]. Judyta głośno zawołała do Pana tymi słowami:

9.2 Panie, Boże mego praojca Symeona! To Ty dałeś mu miecz do ręki, aby wymierzył sprawiedliwość cudzoziemcom, którzy zhańbili łono dziewicy, by ją splugawić, obnażyli jej biodra, by ją zawstydzić, zbezcześcili jej łono, aby ją zniesławić. Pomimo iż nakazałeś: Tak nie wolno! – oni to uczynili.

9.3 Dlatego wydałeś ich przełożonych na śmierć, a ich posłanie, podstępnie splugawione, zamieniłeś w krew. Zabiłeś niewolników wraz z władcami, a władców wraz z ich tronami. 9.4 Wydałeś ich żony na łup, córki w niewolę, a dobra rozdałeś swoim ukochanym synom, którzy zapłonęli Twoją gorliwością, którzy brzydzili się zbrukaniem własnej krwi i wzywali Ciebie na pomoc. Boże, Boże mój, wysłuchaj też i mnie, wdowę! ^[55]

9.5 Ty uczyniłeś rzeczy dawniejsze od tamtych, tamte i następne. Pojawiły się również w Twoim umyśle rzeczy obecne i te, które później nastąpią. To wszystko stało się tak, jak pomyślałeś ^[56]. 9.6 Pojawiły się rzeczy, które postanowiłeś, powiedziały: Oto jesteśmy! Wszystkie Twoe drogi zostały przygotowane, a Twoje wyroki – przewidziane. 9.7 Oto bowiem Asyryjczycy mają mnóstwo wojska, pyszną się swoimi końmi i jeźdźcami, chełpią się potęgą swojej piechoty, ufają tarczom, i oszczepom, łukom i procom. Nie poznali jednak, że Ty jesteś Panem, który niszczy wojny! ^[57]

9.8 Pan to Twoje imię! Ty rozbij ich potęgę swoją mocą, złam ich siłę w swym gniewie! Postanowili bowiem zbezcześcić Twoje świętości ^[58] i splugawić namiot, gdzie spoczywa chwała Twego imienia, i zniszczyć żelazem róg Twego ołtarza. 9.9 Spójrz na ich pychę, ześlij swój gniew na ich głowy, daj mojej wdowiej ręce siłę do tego, co zamierzyłam.

9.10 Podstępem moich warg uderz niewolnika wraz z władcą, a władcę wraz z jego sługą. Złam ich zarozumiałość ręką kobiety ^[59]. 9.11 Twoja siła bowiem nie polega na liczebności ludzi ^[60] ani Twoje panowanie nie zależy od tych, którzy są mocni. Ty bowiem jesteś Bogiem pokornych, wspomóżycielem nic nieznaczących, obrońcą słabych, opiekunem zrozpaczonych, zbawcą tych, którzy stracili nadzieję!

9.12 Tak, tak, Boże mojego ojca i Boże dziedzictwa Izraela, Władco niebios i ziemi, Stworzycielu wód i Królu wszelkiego stworzenia, wysłuchaj mojej modlitwy! 9.13 Daj, by moje podstępne słowo raniło ich i kaleczyło tych, którzy powzięli okrutne zamiary przeciw Twojemu przymierzowi i Twemu świętemu domowi, przeciw górze Syjon i domowi, który należy do Twoich

synów. ^{9.14} Spraw, by cały Twój naród i każde plemię dobrze poznało i wiedziało, że Ty jesteś Bogiem^[61], Bogiem wszelkiej mocy i siły, a poza Tobą nie ma innego obrońcy dla ludu Izraela!

Księga Judyty 10

Judyta wychodzi do obozu wrogów

^{10.1} Gdy przestała wołać do Boga Izraela i gdy wypowiedziała wszystkie te słowa, ^{10.2} podniosła się z ziemi, przywołała swą zaufaną służącą, zeszła do mieszkania, w którym przebywała w dniach szabatów i świąt. ^{10.3} Zdjęła wór, którym była przyodziana, i odłożyła swe wdowie ubrania, obmyła ciało wodą i namaściła pachnącym olejkiem. Splotła włosy na głowie i włożyła na nią zawój. Ubrała się też w szaty świąteczne, jakie wkładała za życia swego męża, Manassesza. ^{10.4} Założyła także sandały na nogi, wystroiła się w łańcuszki, bransolety, pierścienie, kolczyki i we wszystkie swoje ozdoby. Przystroiła się jak najpiękniej, aby przyciągnąć spojrzenia mężczyzn, którzy by ją zobaczyli. ^{10.5} Zaufanej służącej dała bukłak wina i dzban oliwy, napełniła torbę plackami jęczmiennymi, plackiem z suszonych owoców i białym chlebem. Zawinęła to wszystko i jej dała. ^{10.6} Wyszły ku bramie miasta Betulii i spotkały stojącego przy niej Ozjasza i starszych miasta, Chabrisa i Charmisa. ^{10.7} Gdy ją ujrzeni, jej odmienioną twarz i to, jak była ubrana, wtedy bardzo się zdumieli jej pięknem^[62] i powiedzieli jej: ^{10.8} Bóg naszych ojców niech ci udzieli łaski, abyś wykonała swoje zamiary na chlubę synów Izraela i ku wywyższeniu Jeruzalem! ^{10.9} Ona zaś oddała pokłon Bogu i tak im odpowiedziała: Rozkażcie otworzyć mi bramę miasta, abym wyszła dla wykonania zamiarów, o których ze mną mówiliście. Wydali więc rozkaz młodzieńcom, aby otwarli jej bramę, jak powiedziała. ^{10.10} Tak też uczynili i Judyta wyszła wraz ze swoją służącą. Ludzie z miasta obserwowali ją, dopóki nie zeszła z góry i przeszła przez dolinę, aż stracili ją z oczu. ^{10.11} Szły doliną prosto przed siebie, aż napotkała ją przednia straż Asyryjczyków. ^{10.12} Zatrzymali ją i zapytali: Kim jesteś? Skąd przychodzisz? Dokąd idziesz? Odpowiedziała: Jestem córką Hebrajczyków, uciekam od nich, bo wkrótce staną się waszym łupem. ^{10.13} Toteż chcę dotrzeć przed oblicze Holofernesa, naczelnego wodza waszych wojsk, aby

powiedzieć mu słowa prawdy. Wskażę mu też drogę, którą powinien iść, by zapanować nad całą tą górską krainą, a nikt z jego ludzi nie ucierpi na ciele ani nie straci życia. ^{10.14} Gdy ci ludzie usłyszeli jej słowa i spojrzeli na jej twarz, która wydała się im zdumiewająco piękna, odpowiedzieli jej:

^{10.15} Ocaliłaś swe życie, spiesząc się, aby przyjść przed oblicze naszego pana! Chodź teraz do jego namiotu, a niektórzy z nas poprowadzą cię, aż przekażą cię w jego ręce. ^{10.16} Gdy staniesz przed nim, niech twoje serce się nie lęka, lecz oznajmij mu, co masz powiedzieć, a on będzie dla ciebie dobry.

^{10.17} Wybrali spośród siebie stu ludzi, którzy towarzyszyli jej i zaufanej niewolnicy i zaprowadzili je do namiotu Holofernesa. ^{10.18} W całym obozie powstało zbiegowisko, wieść bowiem o jej przybyciu rozeszła się wśród namiotów. Ci, którzy przybyli, otoczyli ją wokoło, gdyż stała przed namiotem Holofernesa, czekając aż powiadomią go o niej.

^{10.19} Podziwiali jej piękno, a dzięki niej podziwiali Izraelitów i powiedzieli jeden do drugiego: Któż może lekceważyć ten lud, który ma u siebie takie kobiety! Niedobrze będzie, gdy pozostanie u nich choć jeden mężczyzna. Ci bowiem, którzy pozostaliby na wolności, mogliby zwieść całą ziemię!

^{10.20} Wtedy wyszła przyboczna straż Holofernesa i wszyscy jego słudzy i wprowadzono ją do namiotu. ^{10.21} Holofernes spoczywał na swym łożu pod zasłoną, zdobną purpurą, złotem, szmaragdem i drogimi kamieniami.

^{10.22} Gdy mu ją zapowiedziano, wyszedł do przedsionka, poprzedzony orszakiem ze srebrnymi świecznikami. ^{10.23} Kiedy Judyta stanęła przed nim i przed jego sługami, wszyscy zachwycili się pięknem jej twarzy. Ona zaś upadła na twarz i oddała mu pokłon, ale jego słudzy ją podnieśli.

Księga Judyty 11

Spotkanie Holofernesa z Judytą

^{11.1} Holofernes przemówił do niej: Odwagi, kobieto! Niech się nie lęka twoje serce! Nie wyrządziłem zła nikomu, kto postanowił służyć Nabuchodonozorowi, królowi całej ziemi^[63]. ^{11.2} Nawet teraz, gdyby twój lud zamieszkujący tę górską krainę nie wzgardził mną, nie podniósłbym włóczy przeciw niemu. Oni sami sobie to uczynili. ^{11.3} A teraz powiedz mi, dlaczego uciekłaś od nich i przyszłaś do nas? Przybywasz bowiem dla swego ocalenia. Odwagi! Ocalisz swe życie tej nocy, jak też

i w przyszłości! ^{11.4} Nikt cię nie skrzywdzi, lecz każdy będzie się z tobą dobrze obchodził, jak to się dzieje ze wszystkimi sługami mojego pana, króla Nabuchodonozora.

^{11.5} Judyta odpowiedziała mu: Przyjmij słowa twej niewolnicy! Niech twoja służebnica przemówi w twojej obecności! A ja tej nocy nie okłamię mego pana.

^{11.6} Jeśli postąpisz zgodnie ze słowami swojej służebnicy, to Bóg skutecznie doprowadzi z tobą dzieło do końca i mój pan nie doświadczy zawodu w swoich zamierzeniach. ^{11.7} Na życie Nabuchodonozora, króla całej ziemi! Na jego moc, z jaką wysłał cię, abyś umacniał wszystko, co żyje! Dzięki tobie bowiem nie tylko ludzie jemu służą, ale także zwierzęta polne, trzody i ptaki niebios. Dzięki twojej mocy żyć będą za panowania Nabuchodonozora i całego jego domu!

^{11.8} Słyszeliśmy bowiem o twojej mądrości i o przemyślnych przedsięwzięciach twego ducha. Calej ziemi wiadomo, że ty jedynie jesteś dobry w całym królestwie, że jesteś bogaty w wiedzę i godny podziwu przy prowadzeniu wojny. ^{11.9} A co do przemówienia Achiora, jakie wygłosił na twojej radzie, to usłyszeliśmy jego słowa, bo ludzie z Betulii pozostawili go przy życiu, a on opowiedział im wszystko, co wypowiedział przed tobą. ^{11.10} Tak więc, władco i panie, nie lekceważ słów Achiora, lecz zachowaj je w sercu, gdyż są wiarygodne. Naród nasz bowiem nie będzie ukarany, nie dosięgnie ich miecz, jeśli nie zgrzeszą przeciw swemu Bogu.

^{11.11} Teraz jednak, aby mój pan nie został odrzucony i bezużyteczny, spadnie na nich śmierć, gdyż przemógł ich grzech, przez który rozgniewają swego Boga, ilekroć uczynią coś niewłaściwego^[64].

^{11.12} Ponieważ zabrakło im pokarmu i wyczerpała się woda, więc postanowili wybić swoje bydło i jeść wszystko, czego im Bóg swymi prawami zakazał spożywać^[65].

^{11.13} Postanowili przeznaczyć do jedzenia nawet pierwociny zboża, dziesięciny z wina i oliwy, które zachowali poświęcone dla kapłanów^[66], stojących przed obliczem naszego Boga w Jeruzalem, a których nikomu z ludu nie godzi się nawet dotykać rękami.

^{11.14} Wysłali też posłów do Jeruzalem, aby uzyskali dla nich pozwolenie od Rady Starszych, gdyż tamtejsi mieszkańcy postąpili

podobnie. ^{11.15} I stanie się, że gdy tylko zostaną powiadomieni i to uczynią,

tego samego dnia zostaną wydani tobie na zagładę. ^{11.16} Dlatego ja, twoja niewolnica, wiedząc o tym wszystkim, uciekłam od nich. Bóg posłał mnie, abym dokonała wraz z tobą rzeczy, które zadziwią całą ziemię, każdego,

ktokolwiek o nich usłyszy. ^{11.17} Twoja niewolnica jest bowiem pobożna, służąc Bogu nieba dniem i nocą. Pozostanę teraz u ciebie, mój panie, ale nocą pozwól swej niewolnicy wychodzić do wąwozu i modlić się do Boga, a On mi powie, kiedy popełnią swoje grzechy. ^{11.18} Wówczas przyjdę i oznajmię ci o tym, a ty będziesz mógł wyruszyć z całym swoim wojskiem i nie będzie nikogo wśród nich, kto by ci się przeciwstawił.

^{11.19} Poprowadzę cię przez Judeę, aż dojdziemy do Jeruzalem. Ustawię twój rydwan pośrodku miasta. Ty zaś zagarniesz ich jak owce niemające pasterza^[67], a nawet pies nie warknie przeciw tobie. Zostało mi to bowiem przekazane i oznajmione zgodnie z moją zapowiedzią. Ja zaś zostałam posłana, aby ci to oznajmić.

^{11.20} Jej słowa spodobały się Holofernesowi i wszystkim jego sługom. Zadziwili się jej mądrością i powiedzieli: ^{11.21} Nie ma takiej kobiety na ziemi, od krańca do krańca, o tak pięknej twarzy i tak mądrej mowie. ^{11.22} A Holofernes tak do niej przemówił: Wspaniale uczynił Bóg, który cię posłał przed twoim ludem, aby przekazać moc w nasze ręce, a zesłać zgubę tym, którzy wzgardzili moim panem. ^{11.23} Piękna jest twoja postać i mądre twoje słowa. Jeśli uczynisz tak, jak powiedziałaś, to twój Bóg będzie moim Bogiem^[68], a ty zasiądziesz w domu Nabuchodonozora i zyskasz sławę na całej ziemi!

Księga Judyty 12

Judyta w nieprzyjacielskim obozie

^{12.1} Następnie polecił wprowadzić ją tam, gdzie były rozstawione jego srebrne naczynia, i rozkazał, aby jej podano jego potrawy i do picia jego wino. ^{12.2} Lecz Judyta powiedziała: Nie będę tego spożywać, aby nie powstało zgorszenie, lecz niech podadzą mi z tego, co przyniosłam.

^{12.3} Holofernes zapytał ją: A gdy skończy się to, co przyniosłaś, jak zapewnimy ci podobny pokarm? Nie ma u nas nikogo z twego narodu!

^{12.4} Judyta odpowiedziała mu: Na twoje życie, mój panie! Nie spożyje twoja niewolnica tego, co ma ze sobą, aż Pan dokona moją ręką tego, co zamierzył. ^{12.5} Wtedy słudzy Holofernesa odprowadzili ją do namiotu, a ona spała aż do północy. Wstała przed wschodem słońca^[69] ^{12.6} i przesłała prośbę do Holofernesa: Niech mój pan rozkaże, by pozwolono twej

niewolnicy wyjść na modlitwę^[70]. ^{12.7} Holofernes nakazał swej straży przybocznej, aby jej nie przeszkadzano. Przebywała w obozie przez trzy dni. Wychodziła nocą do wąwozu w stronę Betulii i obmywała się przy źródle wody w obozie. ^{12.8} Gdy zaś wyszła, modliła się do Pana, Boga Izraela, aby kierował jej postępowaniem dla wywyższenia synów swego ludu. ^{12.9} Gdy wróciła oczyszczona^[71] do namiotu, pozostawała tam aż do chwili, gdy pod wieczór przynoszono jej własne jedzenie.

Uczta u Holofernesa

^{12.10} Czwartego dnia Holofernes wydał ucztę wyłącznie dla swoich sług. Nie zaprosił natomiast nikogo z urzędników. ^{12.11} Powiedział do eunucha Bagoasa, odpowiedzialnego za całe jego mienie: Idź i nakłoń tę hebrajską kobietę, która u ciebie przebywa, aby przyszła do nas, by z nami jeść i pić. ^{12.12} Byłoby bowiem dla nas hańbą, gdybyśmy przepuścili takiej kobiecie, nie zabawiwszy się z nią. Jeżeli jej nie uwieziemy, gotowa nas wyśmiać. ^{12.13} Odszedł więc Bagoas od Holofernesa, przyszedł do niej i powiedział: Piękna, młoda kobieto, nie wahaj się przyjść do mojego pana, abyś została uczczona w jego obecności i piła z nami wino ku radości, oraz abyś stała się dziś jak jedna z córek synów asyryjskich, które przebywają w domu Nabuchodonozora. ^{12.14} Odpowiedziała mu Judyta: Kimże ja jestem, abym mogła sprzeciwić się naszemu panu? Chętnie uczynię wszystko, co się jemu podoba. Będzie to dla mnie radością aż do dnia mojej śmierci. ^{12.15} Wstała, ubrała się odświętnie i założyła wszystkie kobiece ozdoby. Jej służąca podeszła i rozłożyła na ziemi przed Holofernesem skóry owcze, które otrzymała od Bagoasa do użytku codziennego, aby mogła na nich usiąść i jeść. ^{12.16} Dopiero wtedy Judyta weszła i zasiadła do uczty. Na jej widok zdumiało się serce Holofernesa, jego dusza doznała gwałtownego poruszenia i bardzo zapragnął być z nią razem. Już od dnia, gdy ją zobaczył, szukał sposobności, by ją uwieść. ^{12.17} I Holofernes zwrócił się do niej: Pij i baw się razem z nami! ^{12.18} Judyta zaś odpowiedziała: Będę pić zatem, mój panie, bo dzisiaj moje życie doznało takiego zaszczytu, jakiego nie miało nigdy od moich narodzin. ^{12.19} Brała to, co przygotowała jej służąca, jadła i piła w jego obecności. ^{12.20} Holofernes zaś rozkoszował się jej widokiem i pił bardzo dużo wina. Tak wiele jak nie wypił żadnego jeszcze dnia od swoich narodzin.

Księga Judyty 13

^{13.1} Gdy się zrobiło późno, jego słudzy zaczęli spieszenie się rozchodzić. Bagoas zamknął namiot od zewnątrz, oddzielając obecnych od swego pana. Ci zaś odeszli, by się położyć, gdyż wszyscy byli znużeni z powodu nadmiernego picia. ^{13.2} Pozostała w namiocie tylko Judyta i Holofernes, który wyciągnął się na swym łożu. Upił się bowiem winem. ^{13.3} Wówczas Judyta kazała swej służącej stanąć na zewnątrz swojej sypialni i jak zwykle czekać na jej powrót, bo powiedziała, że wyjdzie jeszcze na modlitwę^[72]. To samo powiedziała Bagoasowi. ^{13.4} Odeszli więc wszyscy, od najmniejszego do największego, i nikt nie pozostał w sypialni. Wtedy Judyta, stając u jego łoża, powiedziała w swym sercu: Panie, Boże wszelkiej mocy, wejrzyj w tej godzinie na dzieła moich rąk dla wywyższenia Jeruzalem^[73]! ^{13.5} Teraz bowiem nastał właściwy czas, abyś wstawił się za swoim dziedzictwem i wykonał mój zamiar, by zniszczyć wrogów, którzy powstali przeciwko nam. ^{13.6} Potem podeszła do kolumny łoża, która był przy głowie Holofernosa, i zdjęła z niej jego miecz. ^{13.7} Zbliżyła się do łoża, chwyciła go za włosy na głowie i powiedziała: Panie, Boże Izraela, dodaj mi siły^[74] w tym dniu! ^{13.8} Z całej siły dwukrotnie uderzyła go w kark i odcięła mu głowę^[75]. ^{13.9} Zepchnęła następnie ciało z łoża i zdarła kotarę ze słupów. Po chwili wyszła i podała zaufanej służącej głowę Holofernosa. ^{13.10} Ta włożyła ją do swojej torby na pokarmy. Potem razem wyszły według zwyczaju na modlitwę. Przeszły przez obóz, okrążyły ów wąwóz, weszły na górę Betulii i przyszły pod jej bramy.

Powrót Judyty do Betulii

^{13.11} Judyta już z daleka zawołała do strażników bram: Otwórzcie, otwórzcie bramę! Bóg jest z nami,^[76] nasz Bóg, by nadal okazywać potęgę w Izraelu i moc nad wrogami, jak to i dzisiaj uczynił! ^{13.12} Gdy mieszkańcy jej miasta usłyszeli jej głos, pobiegli spieszenie do bramy swego miasta i zwołali starszych miasta. ^{13.13} Zbiegli się wszyscy, mali i wielcy, bo wydawało się im czymś niewiarygodnym, że ona powróci. Otworzyli bramę i wpuścili obie kobiety. Rozpalili ogień, aby rozświecić ciemności, i otoczyli je dokoła. ^{13.14} Ona zaś powiedziała do nich donośnym głosem: Wysławiajcie Boga, wysławiajcie! Wysławiajcie Boga, bo On nie cofnął

swego miłosierdzia od domu Izraela, ale moją ręką zmiażdżył tej nocy naszych nieprzyjaciół! ^{13.15} Wyjęła z torby głowę, pokazała i powiedziała im: Oto głowa Holofernesa^[77], naczelnego wodza wojsk asyryjskich! A oto kotara, pod którą leżał pijany! Poraził go Pan kobiecą ręką. ^{13.16} Na życie Pana, który ustrzegł mnie podczas tej drogi, którą przeszłam! Mój wygląd zwiódł go na jego własną zgubę! Nie zgrzeszyłam jednak z nim, aby nie okryć się wstydem i hańbą! ^{13.17} Wtedy cały lud zdziwił się niezmiernie. Upadli na twarze, oddali hołd Bogu i powiedzieli jednomyślnie: Błogosławiony jesteś, nasz Boże, który wzgardziłeś w dniu dzisiejszym wrogami swego ludu! ^{13.18} Ozjasz zaś powiedział do niej: Błogosławiona jesteś^[78], córko, przez Boga Najwyższego wśród wszystkich kobiet na ziemi! Błogosławiony Pan, Bóg, który stworzył niebiosy i ziemię! On cię poprowadził, abyś zadała cios w głowę wodza naszych nieprzyjaciół. ^{13.19} Twoja ufność bowiem nie opuści serc ludzi, którzy będą pamiętać moc Bożą na zawsze. ^{13.20} Niech Bóg sprawi to, abyś była na zawsze wywyższona! Niech wejrzy na ciebie łaskawie, ponieważ nie szczędziłaś swego życia^[79], gdy nasz naród był upokorzony. Sprzeciwiłaś się naszej zagładzie, postępując słusznie przed naszym Bogiem. A cały lud odpowiedział: Niech tak się stanie, niech tak się stanie!

Księga Judyty 14

^{14.1} Judyta odpowiedziała im: Słuchajcie mnie, bracia! Weźcie tę głowę i zawieście ją na szczycie waszych murów. ^{14.2} Kiedy zabłyśnie zorza i słońce wzejdzie nad ziemią, niech każdy weźmie broń i niech wszyscy mężczyźni zdolni do walki wyruszą z miasta. Przed wojskiem postawicie wodza, jakbyście chcieli schodzić w dolinę ku przednim strażom wojsk asyryjskich, ale nie schodźcie! ^{14.3} Wtedy oni przywdzieją zbroje i ruszą do obozu, zbudzą wodzów wojsk asyryjskich. Zbiegną się przy namiocie Holofernesa, lecz go nie znajdą. Padnie na nich strach^[80] i zaczną uciekać przed wami. ^{14.4} Wy zaś i wszyscy mieszkańcy Izraela będziecie ich ścigać, kładąc ich trupem podczas ich odwrotu. ^{14.5} Nim jednak to uczynicie, przywołajcie mi Achiora Ammonitę. Niech zobaczy i rozpozna tego, który znieważył dom Izraela, a jego samego wysłał do nas na pewną śmierć. ^{14.6} Wezwali więc Achiora, przebywającego w domu Ozjasza. Gdy przybył

i ujrzał głowę Holofernesa w ręku jednego z ludzi na zgromadzeniu ludu, upadł zemdlony. ^{14.7} A gdy go podnieśli, rzucił się do stóp Judyty, oddał jej pokłon i powiedział: Błogosławiona jesteś^[81] pośród wszystkich namiotów Judy i pośród wszystkich narodów, które – gdy usłyszą twoje imię – przepełnią się trwogą. ^{14.8} A teraz opowiedz mi wszystko, czego dokonałaś w tych dniach. Judyta więc przed całym ludem opowiedziała mu wszystkie swe czyny, od dnia wyjścia aż do tej rozmowy z nimi. ^{14.9} Gdy skończyła mówić, lud wzniosł głośny okrzyk i całe ich miasto rozbrzmiało radosnym wołaniem. ^{14.10} Achior, widząc to wszystko, czego dokonał Bóg Izraela, uwierzył mocno w Boga. Poddał się obrzezaniu i przyłączono go do domu Izraela, i tak pozostaje aż do dziś.

ROZGROMIENIE NIEPRZYJACIÓŁ I PIEŚŃ JUDYTY

Zwycięstwo nad obozem wroga

^{14.11} Kiedy weszła zorza, zawieszono głowę Holofernesa na murze. Wówczas wszyscy mężczyźni wzięli broń i wyruszyli w oddziałach po górskich ścieżkach. ^{14.12} Na ich widok Asyryjczycy rozesłali gońców do swoich dowódców. Ci zaś udali się do wodzów, dowódców oddziałów^[82] i wszystkich swych książąt. ^{14.13} Gdy weszli do namiotu Holofernesa, rozkazali jego osobistemu słudze: Obudź naszego pana, bo niewolnicy odważyli się wydać nam bitwę, aby dać się wytracić do reszty! ^{14.14} Bagoas wszedł i poruszył zasłonę namiotu, sądząc, że Holofernes śpi z Judytą. ^{14.15} Ponieważ jednak nikt tego nie usłyszał, odsunął zasłonę, wszedł do sypialni i znalazł go martwego, porzuconego na progu, bez głowy^[83]. ^{14.16} Zawołał głośno, płakał, lamentował, przeraźliwie krzyczał i rozdarł swoje ubranie. ^{14.17} Następnie wszedł do namiotu, gdzie mieszkała Judyta, lecz jej nie znalazł. Wybiegł więc do ludu i zawołał: ^{14.18} Ci niewolnicy nas oszukali! Jedna hebrajska kobieta okryła hańbą dom króla Nabuchodonozora! Oto Holofernes leży na ziemi, bez głowy! ^{14.19} Słyszając te słowa, książęta wojsk asyryjskich, ogarnięci wielkim przerażeniem, rozdarli swe tuniki. I powstał bardzo wielki krzyk i zawodzenie w całym obozie.

Księga Judyty 15

^{15.1} A gdy ci, którzy byli w namiotach, to usłyszeli, byli ogromnie zdumieni z powodu tego, co się stało. ^{15.2} Padł na nich strach i przerażenie. I nie było nikogo, kto by stał obok swego sąsiada, lecz wszyscy rozproszyli się i uciekali po wszystkich drogach przez doliny i góry. ^{15.3} Ci, którzy mieli obóz rozłożony w górach wokół Betulii, także rzucili się do ucieczki. Wówczas Izraelici, każdy z nich zdolny do walki, ruszyli na nich. ^{15.4} Ozjasz posłał gońców do Baitomastaim, do Bebai, do Chobai i Koli, a także do całej krainy Izraela, aby zawiadomili o tym, co się stało, i aby wszyscy ruszyli na nieprzyjaciół i ich zniszczyli. ^{15.5} Izraelici, słysząc to, wszyscy razem uderzyli na nich i mordowali ich aż do Choby. Przybyli również ci z Jeruzalem i całej górskiej krainy, bo i do nich dotarła wieść o tym, co zaszło w obozie nieprzyjaciół. Stąd mieszkańcy Gileadu i Galilei z wielką siłą zadawali im potężne ciosy z boku, dopóki nie przeszli przez Damaszek i jego okolice. ^{15.6} Pozostali mieszkańcy Betulii uderzyli na obóz Asyryjczyków, złupili ich i bardzo się wzbogacili. ^{15.7} Izraelici zaś, wracający po rzezi, zagarnęli to, co jeszcze zostało. Mieszkancy wiosek i osiedli, w górach i w dolinie, zdobyli mnóstwo łupów^[84], bo była tego ogromna ilość.

Dziękczynienie

^{15.8} Najwyższy kapłan Joakim i Rada Starszych synów Izraela, mieszkający w Jeruzalem, przybyli zobaczyć, jak wspaniałe rzeczy uczynił Pan Izraelowi. Chcieli też spotkać Judytę i ją pozdrowić. ^{15.9} Po przybyciu więc do niej, zgodnie ją wszyscy pobłogosławili słowami: Ty jesteś wywyższeniem Jeruzalem^[85], ty jesteś wielką dumą Izraela, ty jesteś wielką chlubą naszego narodu. ^{15.10} Dokonawszy tego wszystkiego swą ręką, wyświadczyłaś dobro Izraelowi i to spodobało się Bogu. Błogosławiona bądź przez Pana Wszechmogącego na wieki. A cały lud odpowiedział: Niech tak będzie! ^{15.11} Przez trzydzieści dni cały lud jeszcze zbierał w obozie łupy. Judycie podarowano namiot Holofernesa oraz wszystkie jego srebra, łoża, naczynia i całe wyposażenie. Ona je wzięła, włożyła na swojego muła, zaprzęgała wozy i załadowała na nie to wszystko. ^{15.12} Wszystkie kobiety izraelskie zbiegły się, aby ją zobaczyć. Pobłogosławiły ją^[86] i otoczyły ją w tanecznym kręgu, a wtedy ona wzięła w ręce gałązki i rozdawała je

kobietom, które z nią były. ^{15.13} Ona i kobiety sporządziły sobie oliwne wieńce^[87]. Następnie przeszła przed całym ludem, tańcząc i prowadząc za sobą wszystkie kobiety. Podążyli za nimi wszyscy mężczyźni izraelscy, uzbrojeni i przyozdobieni wieńcami, z pieśnią chwały na ustach.

^{15.14} Judyta zaczęła wtedy śpiewać tę pieśń chwały wobec całego Izraela, a cały lud wtórował jej w wychwalaniu.

Księga Judyty 16

Pieśń Judyty

^{16.1} I powiedziała Judyta:

Zacznijcie hymn Bogu mojemu na bębnach,
uderzcie w cymbały dla Pana,
śpiewajcie Mu psalm i pieśń pochwalną^[88],
wywyższajcie Go i wzywajcie Jego imienia.

^{16.2} Pan bowiem jest Bogiem, który niszczy wojny,
do swego obozu pośród ludu
wyrwał mnie z rąk prześladowców.

^{16.3} Przyszedł Asyryjczyk z gór północnych,
przyszedł z ogromną liczbą swoich wojsk.
Ich tłumy wypełniły wąwozy,
a konnica pokryła wzgórza.

^{16.4} Powiedział, że spali moją ziemię,
moją młodzież zgładzi mieczem,
moje niemowlęta roztrzaska o ziemię^[89],
moje dzieci wyda na łup,
a młode dziewczęta uprowadzi.

^{16.5} Lecz Pan Wszechmogący
zniweczył ich plany ręką kobiety!

^{16.6} Ich mocarz bowiem
nie zginął z rąk młodzieńców
ani nie pobili go synowie tytanów,
ani nie pokonali go wyniosli giganci,
lecz Judyta, córka Merariego,
obezwładniła go swym pięknym obliczem.

^{16.7} Zdjęła bowiem szaty wdowie

dla wywyższenia uciśnionych w Izraelu.
Namaściła twarz olejkim,
16.8 związała włosy pod zawój,
ubrała się w lnianą suknię, aby go zwieść.
16.9 Jej sandał przykuł jego wzrok,
jej piękność podbiła mu duszę,
a miecz przeciął jego kark.
16.10 Przestraszyli się Persowie jej odwagi,
a Medowie przerazili się jej śmiałością.
16.11 Wtedy poskarżyli się moi ubodzy,
przelekli się moi bezsilni, a tamci się strwożyli.
Podnieśli głos, a tamci rzucili się do ucieczki^[90].
16.12 Synowie służących ich zabijali,
jak zbiegłym niewolnikom zadawali rany.
Polegli w starciu z moim Panem^[91].
16.13 Zaśpiewam nową pieśń mojemu Bogu:
Panie, jesteś potężny i chwalebny,
przedziwny w swojej sile i niepokonany.
16.14 Niech wszelkie Twoje stworzenie Ci służy,
bo wypowiedziałeś słowo i stało się,
posłałeś swego ducha i zostało stworzone^{a[92]},
nic się nie sprzeciwi Twoim rozkazom^b.
16.15 Góry bowiem
zachwieją się w posadach razem z wodami,
skały stopnieją jak воск przed Tobą,
lecz dla tych, którzy się Ciebie boją,
Ty jesteś łaskawy.
16.16 Chociaż za mała jest wszelka ofiara,
by stać się wonią przyjemną,
choć wszystek tłuszc nie wystarczy
na całopalenie dla Ciebie,
lecz ten, kto się boi Pana^[93],
na zawsze zachowa wielkość!
16.17 Biada narodom^{a[94]},
które powstają przeciwko mojemu narodowi:

Pan Wszechmogący ukarze je w dniu sądu;
dotknie ich ciało ogniem i robactwem^b,
na wieki będą jęczeć, odczuwając ból!

^{16.18} Gdy potem przybyli do Jeruzalem, oddali pokłon Bogu. Po dokonaniu oczyszczenia, lud złożył swoje całopalenia, ofiary dobrowolne i dary.

^{16.19} Judyta ofiarowała wszystkie przedmioty po Holofernesie, które otrzymała od ludu. Także kotarę, którą zabrała z jego sypialni, poświęciła Bogu jako wotum. ^{16.20} Lud radował się przez trzy miesiące w Jeruzalem przed świątynią, a Judyta była razem z nimi.

ZAKOŃCZENIE

Koniec życia Judyty

^{16.21} Po upływie tego czasu każdy wrócił do swego dziedzictwa. Judyta również wróciła do Betulii i pozostała w swojej posiadłości. W tym czasie jej sława rozeszła się po całym kraju. ^{16.22} Wielu pragnęło ją poślubić, ale ona do końca życia nie złączyła się z żadnym mężczyzną od dnia, gdy jej mąż Manasses zmarł i został przyłączony do swego ludu. ^{16.23} Mieszkała w domu swojego męża i dożyła tam późnej starości, osiągając wiek stu pięciu lat. Swoją zaufaną służącą obdarzyła wolnością, a gdy zmarła w Betulii, pochowano ją w grobie jej męża, Manassesesa. ^{16.24} Dom Izraela opłakiwał ją przez siedem dni. Przed śmiercią rozdała swe dobra^[95] wszystkim najbliższym krewnym swego męża, Manassesesa, oraz swoim najbliższym krewnym. ^{16.25} Za czasów Judyty i długo jeszcze po jej śmierci, nie było nikogo, kto by niepokoił Izraelitów^[96].

WSTĘP DO KSIĘGI TOBITA

Charakterystyka ogólna

Księga jest budującym opowiadaniem o tematyce rodzinnej. Trudne koleje losu rodziny Tobita i jego syna Tobiasza oraz Raguela i jego córki Sary znajdują szczęśliwe zakończenie dzięki wyraźnej interwencji anioła, działającego z polecenia Boga. A wszystko dlatego, że Bóg wysłuchuje modlitw sprawiedliwych i ingeruje w ich życie poprzez aniołów.

Opowiadanie uczy wierności prawu Bożemu, ukazuje piękno miłości w rodzinie, zachęca do uczynków miłosierdzia wobec żywych i umarłych.

Tematyka wskazuje na III lub II w. przed Chr. jako czas powstania tej Księgi.

Autor i środowisko historyczne

Księga Tobita zachowała się w języku greckim, lecz prawdopodobnie została napisana po hebrajsku lub po aramejsku. Świadczą o tym hebrajskie i aramejskie fragmenty tej Księgi znalezione w grotach Qumran.

Tradycja przekazała nam Księgę w dwóch wersjach, które w uproszczeniu określamy jako „tekst dłuższy” i „tekst krótszy”. Najważniejszym świadectwem tekstu dłuższego jest Kodeks Synajski (S), a tekst krótszy przekazują m. in. takie rękopisy, jak Kodeks Watykański (B) i Kodeks Aleksandryjski (A). Podstawą poniższego tłumaczenia jest tekst dłuższy (S), jednak niektóre fragmenty wymagały uzupełnień pochodzących z tekstu krótszego (BA).

Struktura

Cierpienia i modlitwy Tobita i Sary: 1,1 – 3,15

Odpowiedź Boga: 3,16 – 11,19

Hymn wdzięczności i chwały: 12,1 – 14,1

Śmierć bohaterów: 14,2-15

KSIEGA TOBITA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#)

Księga Tobita 1

CIERPIENIA I MODLITWY TOBITA I SARY

^{1.1} Księga dziejów Tobita, syna Tobiel, syna Ananiela, syna Aduela, syna Gabaela, syna Rafaela, syna Raguela z potomstwa Asjela z plemienia Neftalego, ^{1.2} który za czasów króla asyryjskiego Salmanassara^[1] został uprowadzony do niewoli z Tisbe, miejscowości położonej na prawo od Kadesz-Neftali w Górnej Galilei, powyżej Chasor, za drogą na zachód, z lewej strony Fogor.

Uczynki miłosierdzia Tobita

^{1.3} Ja, Tobit, postępowałem drogami prawdy i sprawiedliwości przez wszystkie dni mego życia^{a[2]}. Rozdawałem liczne jałmużny^b moim braciom i rodakom, którzy zostali ze mną uprowadzeni do kraju Asyryjczyków, do Niniwy^c. ^{1.4} Gdy byłem jeszcze młodzieńcem w mojej ojczyźnie, w ziemi Izraela, wówczas całe plemię mego ojca Neftalego odłączyło się od domu mego przodka Dawida i od Jeruzalem, miasta, wybranego spośród wszystkich plemion Izraela dla składania ofiar przez wszystkie plemiona izraelskie. W nim też została zbudowana i poświęcona świątynia jako mieszkanie Boga przez wszystkie pokolenia na wieki. ^{1.5} Wszyscy moi bracia i dom mego przodka Neftalego składali ofiary cielcowi, którego sporządził Jeroboam, król Izraela, w Dan, na wszystkich wzgórzach Galilei^[3]. ^{1.6} Ja zaś jako jedyny udawałem się często do Jerozolimy na święta, zgodnie z tym, co zostało napisane dla całego Izraela w wiecznym przykazaniu: Zabierając ze sobą pierwociny plonów i zwierząt oraz dziesięcinę^[4] z dobytku i z wełny z pierwszego strzyżenia, udawajcie się do Jerozolimy. ^{1.7} Oddawałem to więc kapłanom, synom Aarona, na ołtarz. Synom zaś Lewiego, pełniącym służbę w Jeruzalem, oddawałem dziesięcinę ze zboża, wina, oliwy, owoców granatu, fig i pozostałych drzew

owocowych. Natomiast drugą dziesięcinę sprzedawałem, a uzyskane pieniądze przynosiłem do Jeruzalem rokrocznie przez sześć lat^[5].

^{1.8} Trzecia dziesięcina^[6] była dla sierot, wdów i prozelitów, żyjących wśród synów Izraela. Przynosiłem ją i dawałem co trzy lata, i spożywaliśmy ją, zgodnie z dotyczącym jej nakazem, zawartym w Prawie Mojżeszowym oraz zgodnie z zaleceniami Debory, matki Ananiela, naszego ojca. Zostałem bowiem osierocony przez mego ojca, który zmarł. ^{1.9} Gdy dorosłem, wziąłem za żonę Annę^[7] z naszego rodu. Ona urodziła mi syna, którego nazwałem imieniem Tobiasz. ^{1.10} Kiedy uprowadzono mnie do Asyryjczyków i znalazłem się na wygnaniu, udałem się do Niniwy. Tam wszyscy moi bracia i rodacy żywili się pokarmem pogan. ^{1.11} Ja jednak wystrzegałem się jedzenia pogańskich pokarmów. ^{1.12} Ponieważ z całej duszy pamiętałem o moim Bogu, ^{1.13} Najwyższy zapewnił mi łaskę i życzliwość Salmanassara i zostałem jego nadwornym dostawcą.

^{1.14} Jeździłem do Medii, dokonując tam dla niego zakupów aż do jego śmierci. Wtedy to zdeponowałem sakiewki z dziesięcioma talentami srebra u Gabaela^[8], krewnego Gabriego, w Medii.

^{1.15} Gdy umarł Salmanassar, królem został jego syn Sennacheryb. Wtedy drogi w Medii stały się niebezpieczne i nie mogłem już tam jeździć. ^{1.16} Za dni Salmanassara rozdawałem liczne jałmużny dla braci z mojego rodu.

^{1.17} Dzieliłem się chlebem z głodnymi, a odzieniem z nagimi^[9]. Kiedy zaś zobaczyłem rodaka zabitego i wyrzuconego poza mury Niniwy, to go grzebałem. ^{1.18} Grzebałem także tych, których zabił Sennacheryb^[10] po swym pospiesznym odstąpieniu od Judei w dniach sądu, jakiego dokonał nad nim Król Nieba za jego bluźnierstwa. Zabił on bowiem w swym gniewie wielu synów Izraela. Ja zaś wykradałem ciała zabitych i je grzebałem. Sennacheryb ich szukał, lecz nie mógł znaleźć. ^{1.19} Jednak ktoś z mieszkańców Niniwy doniósł królowi, że to ja ich grzebię i musiałem się ukryć. Gdy się dowiedziałem, że król wie o mnie i chce mnie zabić, przeląknęłem się i uciekłem. ^{1.20} Wówczas skonfiskowano cały mój majątek i nie pozostało mi nic, czego by nie przekazano do królewskiego skarbcza. Została mi tylko żona Anna i syn Tobiasz. ^{1.21} Nie minęło czterdzieści dni, a król został zabity przez swoich dwóch synów, którzy zbiegli potem w góry Ararat ^{a[11]}. Królem został po nim jego syn Asarhaddon^b. On też

ustanowił Achikara^c, syna mojego brata Anaela, skarbnikiem królestwa i powierzył mu całą administrację. ^{1.22} Wówczas Achikar wstawił się za mną i mogłem wrócić do Niniwy. Achikar bowiem był głównym podczaszym i stróżem pieczęci, administratorem i skarbnikiem za Sennacheryba, króla Asyryjczyków. Jego to ustanowił Asarhaddon ponownie, a był on moim bratankiem i krewnym.

Księga Tobita 2

^{2.1} Za panowania Asarhaddona wróciłem do domu i odzyskałem moją żonę Annę oraz syna Tobiasza, którzy na święto Pięćdziesiątnicy, czyli na święto siedmiu Tygodni, przygotowali mi wspólną ucztę. Zasiadłem więc do stołu. ^{2.2} Widząc przygotowane liczne potrawy, zwróciłem się do mego syna Tobiasza: Dziecko, idź i jeśli znajdziesz kogoś ubogiego spośród naszych braci uprowadzonych do Niniwy, kto jest wierny Panu, przyprowadź go, aby ucztował wraz z nami. Czekam na ciebie, synu, aż wrócisz! ^{2.3} Poszedł więc Tobiasz szukać ubogiego spośród naszych braci. Wróciwszy, zawołał: Ojczy! Odpowiedziałem: Oto jestem, dziecko. On zaś mi powiedział: Ojczy, oto ktoś z naszego narodu został uduszony i porzucony na rynku. ^{2.4} Wówczas, nie tknąwszy nawet jedzenia, powstałem szybko i zabrałem ciało z placu. Złożyłem je w jednym z pomieszczeń, aby je pogrzebać po zachodzie słońca^[12]. ^{2.5} Po powrocie obmyłem się i w smutku spożyłem posiłek. ^{2.6} Wspomniałem słowo proroka Amosa, który mówił o Betel:

Wasze święta
zamienia się w smutek,
a wszystkie wasze pieśni w lamentacje^[13],

i zapłakałem. ^{2.7} A gdy zaszło słońce, poszedłem wykopać grób i pochowałem zmarłego. ^{2.8} Sąsiedzi drwili ze mnie, mówiąc: Nadal się nie boi, choć usiłowano go zabić za podobny czyn. Raz już musiał uciekać, a oto znów grzebie umarłych!

Tobit traci wzrok

^{2.9} Tej samej nocy obmyłem się i wyszedłem na dziedziniec. Ułożyłem się do snu pod murem dziedzińca. Twarzy nie zakryłem, gdyż było gorąco, ^{2.10} a nie wiedziałem, że w murze nade mną były wróble. Ich gorące odchody spadły mi na oczy i zrobiło mi się bielmo. Chodziłem do lekarzy,

aby się wyleczyć, lecz im bardziej nacierano mnie lekarstwami, tym bardziej gasły me oczy z powodu bielma, aż zupełnie straciłem wzrok. Przez cztery lata byłem niewidomy i wszyscy moi bracia smucili się z mego powodu, a Achikar^{a[14]} utrzymywał mnie przez dwa lata, dopóki nie wyjechał do Elimaidy^b.

Udręki i modlitwa Tobita

2.11 Wówczas moja żona Anna służyła, wykonując prace kobiece.

2.12 Dostarczała swe wyroby pracodawcom, a oni jej za to płacili.

W siódmym dniu miesiąca Dystros^[15] odcięła przędzę i posłała pracodawcom, a oni do pełnej zapłaty dodali jeszcze koziołka na ucztę.

2.13 Gdy wróciła do mnie, koziołek zaczął beczeć. Spytałem ją wtedy: Skąd się wziął ten koziołek? Czy nie pochodzi z kradzieży? Oddaj go jego właścicielom!^[16] Nie możemy przecież jeść tego, co pochodzi z kradzieży.

2.14 Odpowiedziała mi: Dodano mi go do zapłaty. Nie uwierzyłem jednak; kazałem go oddać pracodawcom i wstydziłem się za nią z tego powodu. Wtedy mi powiedziała: Gdzie się podziały twoje jałmużny i gdzie się podziła twoja sprawiedliwość? Teraz widać, na co ci się zdały!

Księga Tobita 3

3.1 Wtedy ogarnął mnie głęboki smutek. Rozpłakałem się i w bólu zacząłem się modlić:

3.2 Sprawiedliwy jesteś, Panie^[17],
i wszystkie Twoje dzieła są sprawiedliwe.
Wszystkie Twoje drogi
to miłosierdzie i prawda. Ty sądzisz świat!

3.3 A teraz, Panie, wspomnij na mnie i spójrz!
Nie odpłacaj mi za moje grzechy
ani za niewiedzę moją i moich ojców,
którzy zgrzeszyli przed Tobą

3.4 i nie słuchali Twoich przykazań.
To dlatego wydałeś nas na grabież^[18],
spowodowałeś nasze uprowadzenie i śmierć.
Spotykają nas szyderstwa, przekleństwa i złorzeczenia
u wszystkich narodów, wśród których nas rozproszyłeś.

3.5 Tak więc słuszne są teraz Twoje liczne kary,
które mnie dosięgły za moje grzechy.

Nie spełnialiśmy bowiem Twoich przykazań
i nie postępowaliśmy właściwie przed Tobą.

3.6 Uczyń więc ze mną to, co zechcesz,
i pozwól, by mnie mój duch opuścił,
bym zszedł z tej ziemi i w proch się obrócił!^[19]

Lepiej bowiem będzie dla mnie umrzeć niż żyć,
gdyż tu muszę słuchać kłamliwych złorzeczeń
i wielki smutek mnie ogarnia!

Panie, uwolnij mnie od tej udręki
i daj mi odejść na wieczny spoczynek!

Nie odwracaj, Panie, ode mnie swego oblicza,
bo lepiej jest dla mnie umrzeć i nie słuchać obelg,
niż cierpieć za życia tak wielką udrękę.

Udręki i modlitwa Sary

3.7 Tego samego dnia Sara, córka Raguela z Ekbatany w Medii, również usłyszała szyderstwa od jednej ze służących swego ojca. 3.8 Była bowiem siedmiokrotnie wydawana za mąż, lecz zły demon Asmodeusz zabijał jej mężów, zanim doszło do pożycia małżeńskiego. Rzekła więc do niej służąca: To ty zabijasz swych mężów! Byłaś już siedmiokrotnie wydawana za mąż, a żadnym z nich się nie nacieszyłaś!^[20] 3.9 Czemu na nas się mścisz za śmierć swoich mężów? Odejdź za nimi, byśmy nie oglądali nigdy twego syna ani córki! 3.10 Tego dnia

ogarnął ją głęboki smutek i rozplakała się. Poszła do górnej izby swego ojca i chciała się powiesić. Zastanowiła się jednak ponownie i powiedziała: Dlaczego mają szydzić z mego ojca i mówić mu: Miałeś jedną umiłowaną córkę, a ona powiesiła się z powodu nieszczęść! Tak doprowadzę mojego starego ojca do śmierci^[21] z rozpacz. Zamiast się wieszać, będę raczej prosiła Pana o śmierć, abym już nie musiała słyszeć szyderstw w moim życiu!

3.11 W tej samej chwili wyciągnęła ręce w kierunku okna^[22] i zaczęła się modlić tymi słowami:

Błogosławiony jesteś, Boże miłosierny,
błogosławione imię Twoje na wieki.

Niech Cię błogosławią wszystkie Twoje dzieła!

3.12 A teraz ja sama zwracam się^[23] do Ciebie,
i moje oczy wznoszę ku Tobie.

3.13 Pozwól mi uwolnić się z tej ziemi
i nie słyszeć już więcej szyderstw!

3.14 Ty wiesz, o Władco, że jestem czysta,
nigdy nie zgrzeszyłam z mężczyzną.

3.15 Nie splamiłam swojego imienia
ani imienia mego ojca w kraju, do którego zostałam uprowadzona.
Jedynaczką jestem i ojciec mój nie ma innego dziecka,
które by przejęło jego dziedzictwo^[24],
ani brata, ani bliskiego krewnego, który by mnie pojął za żonę.
Straciłam już siedmiu mężów; po cóż mam jeszcze żyć?
Lecz jeśli nie chcesz odebrać mi życia, o Panie,
wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną,
abym już nie musiała słuchać tego szyderstwa!

ODPOWIEDŹ BOGA

Wysłuchanie modlitw obojga

3.16 W tym samym czasie modlitwa obojga została wysłuchana przed
majestatem Boga. 3.17 Posłany został Rafael^[25], aby uleczył oboje: Tobitowi
zdjął bielmo z oczu, by ten mógł oglądać światło Boże, a Sarę, córkę
Raguela, dał za żonę Tobiaszowi, synowi Tobita, i uwolnił ją od złego
demonu Asmodeusza. Tobiaszowi bowiem przysługiwało pierwszeństwo
poślubienia jej przed wszystkimi innymi chętnymi. W tym właśnie czasie
Tobit wrócił z dziedzina do swojego domu, a Sara, córka Raguela, zeszła
z górnej izby.

Księga Tobita 4

Sentencje Tobita. Dzieła miłosierdzia

4.1 Tego samego dnia Tobit przypomniał sobie o pieniądzach, które
zdeponował u Gabaela w Raga w Medii. 4.2 Pomyślał sobie: Modliłem się
przecież o śmierć. Czyż nie powinienem wezwać mego syna Tobiasza
i powiedzieć mu

o tych pieniądzach zanim umrę? ^{4.3} Przywołał więc swego syna Tobiasza, a gdy on podszedł, powiedział do niego: Kiedy umrę, sprawisz mi godny pogrzeb. Będziesz też czcił swoją matkę^[26] i nie opuścisz jej, dopóki będzie żyć. Będziesz posłuszny i nie sprawisz jej żadnej przykrości. ^{4.4} Pamiętaj, dziecko, na jakie niebezpieczeństwo była narażona, nosząc cię w łonie. Gdy umrze, pochowaj ją w jednym grobie ze mną. ^{4.5} Przez całe życie pamiętaj, dziecko, o Panu; unikaj grzechu i łamania Jego przykazań. Spełniaj uczynki miłosierdzia przez wszystkie dni życia i nigdy nie wchodź na drogi nieprawości. ^{4.6} Tym bowiem, którzy postępują zgodnie z prawdą, wiedzie się we wszystkich poczynaniach. ^{4.7} Wszystkim postępującym sprawiedliwie dawaj jałmużnę ze swojej majątności i nie bądź skąpy w udzielaniu pomocy. Nie odwracaj oblicza od żadnego ubogiego, a oblicze Boga także nie odwróci się od ciebie. ^{4.8} Jeśli masz wiele, dziel się obficie jałmużną. Jeśli masz mało, nie bój się i dziel się tym, co posiadasz^[27]. ^{4.9} W ten sposób gromadzisz obfity skarb^[28] na dzień, w którym ty będziesz w potrzebie. ^{4.10} Jałmużna bowiem ratuje od śmierci^[29] i chroni od zejścia do ciemności. ^{4.11} Jałmużna jest wspaniałym darem dla tych, którzy ją rozdają przed obliczem Najwyższego. ^{4.12} Dziecko, strzeż się wszelkiej rozpusty. Przede wszystkim weź sobie żonę z rodu swoich przodków^[30]. Nie bierz za żonę obcej, nienależącej do plemienia twego ojca. Jesteśmy bowiem synami proroków. Dziecko, przypomnij sobie z przeszłości, że Noe, Abraham, Izaak, Jakub, nasi ojcowie, wszyscy pojęli żony spośród swoich krewnych. Toteż błogosławieni są w swoich dzieciach, a ich potomstwo odziedziczy ziemię.

^{4.13} Dlatego też, dziecko, miłuj swoich braci i nie wynoś się w sercu ponad braci, synów i córki swojego narodu. Spośród nich wybierz sobie żonę, gdyż pycha przynosi zgubę i wielki nieład, lenistwo zaś niesie ze sobą wielki uszczerbek i nędzę. Lenistwo bowiem jest matką głodu. ^{4.14} Nie zatrzymuj do rana wynagrodzenia dla człowieka, który u ciebie pracował, lecz wypłać mu zaraz. Jeśli będziesz służył Bogu, On ci wynagrodzi. Czuwaj, dziecko, nad wszystkimi swymi uczynkami i okazuj dobre wychowanie w całym swym postępowaniu. ^{4.15} Nie czyń nikomu, co tobie niemiłe! Nie upijaj się winem i strzeż się nałogu pijaństwa. ^{4.16} Dziel się chlebem z głodnym, użycz odzienia nagim. Ze wszystkiego, co ci zbywa,

rozdawaj jałmużnę i nie bądź skąpy podczas jej rozdawania. ^{4.17} Wydawaj swój chleb na pogrzeb sprawiedliwych, lecz nie dawaj go grzesznikom.

^{4.18} Szukaj rady u każdego, kto jest roztropny i nie gardź pożyteczną radą.

^{4.19} W każdym czasie wysławiaj Pana, Boga, i proś Go, aby prostował twoje drogi oraz pomyślnie prowadził twoje zamiary i przedsięwzięcia. Żaden naród nie posiada bowiem mądrości ^{a[31]}, lecz sam Pan udziela wszelkiego dobra, a kogo chce, upokarza, sprowadzając aż na dno Hadesu^b. Pamiętaj zatem, dziecko, o moich nakazach, by nie zostały wymazane z twego serca!

^{4.20} Teraz, dziecko, chcę ci oznajmić, że zdeponowałem ^[32] dziesięć talentów srebra u Gabaela, syna Gabriego, w Raga w Medii. ^{4.21} Nie lękaj się, dziecko, naszego ubóstwa. Będiesz bardzo bogaty, jeśli będziesz się bał Boga i unikał wszelkiego grzechu, czyniąc to, co Jemu się podoba.

Księga Tobita 5

Tobiasz szuka towarzysza podróży

^{5.1} Tobiasz odpowiedział swojemu ojcu Tobitowi: Ojcze, uczynię wszystko, co mi nakazałeś. ^{5.2} Ale jak będę mógł odebrać te pieniądze od niego, skoro on mnie nie zna ani ja jego? Jaki znak mu przedstawię, aby mnie rozpoznał, aby mi uwierzył i oddał pieniądze? Ponadto, nie znam dróg do Medii, aby się tam udać. ^{5.3} Wówczas powiedział Tobit swemu synowi Tobiaszowi: On złożył swój podpis na dokumencie, a ja swój. Podzieliliśmy ten dokument na dwie części i wzięliśmy po jednej z nich. Jedną oddałem jemu wraz z pieniędzmi. Obecnie mija już dwadzieścia lat od zdeponowania tych pieniędzy. Poszukaj więc sobie, dziecko, zaufanego człowieka, który zgodzi się pójść z tobą i któremu zapłacimy, gdy wrócisz, i odbierz u Gabaela te pieniądze. ^{5.4} Udał się zatem Tobiasz na poszukiwanie człowieka, który poszedłby z nim do Medii jako przewodnik znający drogę. Gdy wyszedł z domu, spotkał anioła Rafaela ^[33], który stanął przed nim. Nie wiedząc jednak, że jest to anioł Boży, ^{5.5} zapytał go: Skąd jesteś, młodzieńcze? A ten odrzekł: Jestem spośród synów Izraela, twoich braci, a przyszedłem tutaj, bo szukam pracy. Zapytał go wtedy Tobiasz: Czy znasz może drogę wiodącą do Medii? ^{5.6} Odpowiedział mu: Tak, często tam bywałem jako przewodnik; znam wszystkie drogi. Wielokrotnie podróżowałem do Medii, nocowałem u Gabaela, naszego brata, mieszkającego w Raga w Medii.

A Raga od Ekbatany dzielą dwa dni drogi, leży ono bowiem na górze.

^{5.7} Zaczekaj na mnie, młodzieńcze – powiedział mu Tobiasz – pójdę i powiem to memu ojcu. Potrzebuję bowiem ciebie, abyś mi towarzyszył w drodze. Oczywiście zapłacę ci za to. ^{5.8} Powiedział mu Rafael: Zaczekam na ciebie, tylko się pospiesz. ^{5.9} Poszedł więc Tobiasz i oznajmił swemu ojcu Tobitowi: Znalazłem człowieka spośród naszych braci, synów Izraela. Dziecko – odpowiedział Tobit – zawołaj mi tego człowieka, abym go wypytał o jego rodzinę, z jakiego jest plemienia i czy zasługuje na zaufanie, by ci towarzyszyć.

Rozmowa Tobita z Rafaelem

^{5.10} Poszedł więc Tobiasz i go zawołał: Młodzieńcze, ojciec cię wzywa! Gdy wszedł, Tobit powitał go pierwszy, a Rafael odwzajemnił się pozdrowieniem: Życzę ci wielkiej radości! W odpowiedzi Tobit zaczął się żalić: Z czego mam się cieszyć? Jestem człowiekiem pozbawionym wzroku i nie mogę oglądać światła nieba. Jestem pogrążony w ciemnościach jak zmarli, którzy już nigdy nie zobaczą światła! Umarły jestem za życia; słyszę głosy ludzi, ale ich samych nie widzę. Ten mu odpowiedział: Ufaj! Wkrótce Bóg cię uzdrowi, tylko ufaj! Tobit zaś mówił dalej: Tobiasz, mój syn, zamierza udać się do Medii. Czy możesz mu towarzyszyć i poprowadzić go? Zapłacę ci za to, bracie! Mogę z nim pójść – powiedział. Znam wszystkie drogi. Często bywałem w Medii, przeszedłem wszystkie jej doliny i góry, znam wszystkie jej drogi. ^{5.11} Zapytał go Tobit: Bracie, z jakiej rodziny jesteś i z którego plemienia? Powiedz mi to, bracie! ^{5.12} Ten powiedział: Dlaczego pytasz mnie o plemię? Chcę wiedzieć – odpowiedział – kim naprawdę jesteś, bracie, i jakie jest twoje imię. ^{5.13} Wówczas mu wyjaśnił: Jestem Azariasz, syn Ananiasza Wielkiego, jednego z twoich braci. ^{5.14} A ten zawołał: Witaj, bracie, bądź pozdrowiony! Nie gniewaj się, bracie, że chciałem poznać prawdę o twojej rodzinie! Przekonałem się, że jesteś moim bratem i pochodzisz z dobrego i szlachetnego rodu. Znałem Ananiasza i Natana, dwóch braci Szemajasza Wielkiego. Obydwaj pielgrzymowali ze mną do Jeruzalem^[34], by uczcić Boga, i nigdy nie odstąpili od Niego. Twoi bracia są dobrymi ludźmi. Ze szlachetnego rodu pochodzisz, toteż z radością cię witam! ^{5.15} I dodał: Jako zapłatę daję ci drachmę dziennie i utrzymanie takie jak synowi. ^{5.16} Idź z moim synem, a jeszcze ci dodam do zapłaty.

Przygotowanie do drogi

^{5.17} Pójdę z nim – powiedział. Nie lękaj się! Zdrowi wyruszymy i zdrowi wrócimy do ciebie, bo droga jest bezpieczna. Błogosławiony bądź, bracie! – odpowiedział Tobit i wezwał Tobiasza: Przygotuj się, dziecko, do drogi. Wyruszysz ze swoim bratem, a Bóg, który jest w niebie, niech was strzeże i niech wam pozwoli wrócić szczęśliwie do mnie. A Jego anioł niech wam towarzyszy^[35] z pomocą, dziecko! Wyruszył więc w drogę, ucałowawszy przedtem ojca i matkę. Tobit pożegnał go, mówiąc: Ruszaj w zdrowiu!

^{5.18} Matka rozplakała się i powiedziała do Tobita: Dlaczego wysłałeś moje dziecko? Przecież on jest naszą podporą, załatwia wszystkie nasze sprawy!

^{5.19} Niech byśmy stracili te pieniądze, byle nie stały się one przyczyną utraty naszego dziecka! ^{5.20} Wystarczyłoby nam przecież do życia to, co mamy od Pana! ^{5.21} Lecz on jej odpowiedział: Nie martw się, siostró! W zdrowiu powróci i twoje oczy będą go jeszcze oglądać! ^{5.22} Towarzyszy mu bowiem dobry anioł. Toteż pomyślnie odbędzie podróż i wróci zdrów! ^{5.23} Wtedy przestała płakać.

Księga Tobita 6

Pierwsza noc nad Tygrysem

^{6.1} Wyruszył więc chłopiec wraz z aniołem. Poszedł z nimi także pies^[36], który im towarzyszył. Szli razem, a gdy zastała ich pierwsza noc, spędzili ją nad rzeką Tygrys. ^{6.2} Chłopiec wszedł do rzeki Tygrys obmyć nogi, a wtedy wyskoczyła z wody wielka ryba i próbowała ugryźć go w nogę. Gdy chłopiec zaczął krzyczeć, ^{6.3} anioł zawołał: Schwyć tę rybę i nie wypuszczaj jej! Chłopiec schwycił więc rybę i wyciągnął ją na brzeg. ^{6.4} A anioł polecił mu: Rozplataj rybę, wyjmij z niej żółć, serce i wątrobę. Zachowaj je dla siebie, gdyż jej żółć, serce i wątroba są pożytecznymi lekarstwami, a wnętrzności wyrzuć. ^{6.5} Rozplatał wtedy chłopiec rybę, wyjął z niej żółć, serce i wątrobę. Część ryby upiekł i zjadł, a resztę posolił i zostawił na później. ^{6.6} Potem wyruszyli razem w drogę, aż dotarli do Medii.

Zapowiedź zbawczej nocy

^{6.7} Wówczas chłopiec zapytał anioła: Bracie Azariaszu, jakie lekarstwo jest w sercu i wątrobie tej ryby, a jakie w jej żółci? ^{6.8} A ten mu odpowiedział: Jeśli jakiegoś mężczyznę lub kobietę opęta zły demon lub duch, to spal przy nich serce i wątrobę^[37] tej ryby, aby ustało opętanie i już nigdy się nie powtórzyło. ^{6.9} Żółcią^[38] zaś trzeba namaścić oczy człowieka pokryte bielmem, a gdy potem dmuchnie się na bielmo, człowiek dotknięty tą chorobą odzyska zdrowie.

^{6.10} Kiedy przybyli do Medii i zbliżali się już do Ekbatany, ^{6.11} Rafael powiedział do chłopca: Tobiaszu, bracie! Odrzekł: Oto jestem! Anioł zaś powiedział mu: Tę noc mamy spędzić u Raguela. Jest to twój krewny i ma on córkę, imieniem Sara. ^{6.12} Nie ma on ani syna, ani córki, tylko jedynaczkę Sarę. Tobie jako najbliższemu krewnemu przysługuje prawo poślubienia jej oraz odziedziczenia majątku jej ojca. Jest to dziewczyna mądra, dzielna i bardzo piękna, poza tym ma dobrego ojca. ^{6.13} I dodał: Masz prawo ją poślubić. Posłuchaj mnie, bracie! Tej nocy będę rozmawiał z ojcem o dziewczynie, aby oddał ci ją za żonę. Po powrocie z Raga wyprawimy wesele. Wiem, że Raguel nie może ci jej odmówić ani wydać za innego. Zgodnie bowiem z Prawem Mojżeszowym naraziłby się na śmierć, wiedząc, że tobie przed wszystkimi mężczyznami przysługuje pierwszeństwo poślubienia jego córki. Posłuchaj mnie więc, bracie! Tej nocy omówimy sprawę dziewczyny i zaręczymy ją z tobą. A wracając z Raga, zabierzemy ją i zaprowadzimy do twego domu. ^{6.14} Wtedy Tobiasz odpowiedział Rafaelowi: Azariaszu, bracie! Słyszałem, że już siedem razy była ona wydawana za mąż i każdy z jej mężów poniósł śmierć zaraz w noc poślubną, gdy miał się zbliżyć do niej. Słyszałem też, że to demon ich zabija. ^{6.15} Jej wprowadzie nic nie czyni, ale zabija każdego, kto chce się zbliżyć do niej. Jestem jedynakiem mego ojca. Boję się więc, aby moja śmierć nie stała się ciosem dla moich rodziców i nie przywiodła ich do grobu. Nie mają oni drugiego syna, aby ich pochował.

Tajemnica ocalenia

^{6.16} Anioł zaś tak mu powiedział: Czyżbyś zapomniał o słowach swego ojca, który ci nakazał poślubić żonę z twojego rodu? Posłuchaj mnie więc, bracie, i nie martw się owym demonem. Weź ją za żonę! Wiem, że tej nocy otrzymasz ją za żonę. ^{6.17} Gdy będziesz wchodzić do jej komnaty, weź część wątroby ryby i jej serce. Połóż to na rozżarzone węgle, a gdy demon

poczucie rozchodzący się zapach, ucieknie i już nigdy przy niej się nie pojawi. ^{6.18} A zanim się do niej zbliżysz, stańcie najpierw oboje do modlitwy i wzywajcie Pana Nieba, aby okazał nad wami swoje zbawcze miłosierdzie. I nie lękaj się! Dla ciebie bowiem jest ona przeznaczona^[39] od wieków, a ty ją ocalisz. Wyjdzie ona za ciebie i przypuszczam, że obdarzy cię dziećmi, które będą dla ciebie jak bracia. Nie martw się! ^{6.19} Tobiasz, słysząc od Rafaela, iż jest ona jego siostrą, z potomstwa krewnych jego ojca, pokochał ją gorąco, a serce jego od razu przyłgnęło do niej.

Księga Tobita 7

Powitanie u Raguela

^{7.1} Gdy przyszli do Ekbatany, Tobiasz mówi do swego towarzysza: Azariaszu, bracie, prowadź mnie zaraz do naszego brata Raguela! Zaprowadził go więc do domu Raguela i zastali go siedzącego u wejścia na dziedziniec. Pozdrowili go pierwsi, a on im odpowiedział: Pozdrawiam was, bracia, bardzo serdecznie! Dobrze, że przybyliście zdrowi! Potem wprowadził ich do domu ^{7.2} i rzekł do swej żony Edny: Jakże podobny jest ten chłopiec do Tobita, mego brata! ^{7.3} A Edna zapytała ich: Skąd jesteście, bracia? – Należymy do synów Neftalego, uprowadzonych do Niniwy – odpowiedzieli jej. ^{7.4} Zapytała: Czy znacie Tobita, naszego brata? Odpowiedzieli: Znamy go! ^{7.5} Czy jest zdrow? – spytała. Odpowiedzieli jej: Zdrow, żyje! A Tobiasz dodał: To mój ojciec!^[40] ^{7.6} Wtedy Raguel zerwał się, ucałował go^[41] i z płaczem powiedział do niego: Niech błogosławieństwo będzie z tobą, dziecko tak wspaniałego i dobrego ojca! Wielkie to nieszczęście, że stał się niewidomym człowiek tak sprawiedliwy i dający jałmużnę! Rzucił się swemu krewnemu, Tobiaszowi, na szyję, i się rozplakał. ^{7.7} Wówczas zaczęły płakać nad nim również jego żona Edna i Sara, ich córka. ^{7.8} Potem Raguel zabił baranka z trzody i zaprosił ich na wystawną ucztę.

Zaślubiny Tobiasza i Sary

^{7.9} A gdy obmyci i wykapani zasiedli do uczt, szepnął Tobiasz Rafaelowi: Azariaszu, bracie, powiedz Raguelowi, aby mi dał za żonę Sarę, moją siostrę! ^{7.10} Raguel, słysząc te słowa, powiedział chłopcu: Jedz i pij, i raduj się tej nocy, gdyż nikt prócz ciebie, bracie, nie może dostać mej córki Sary!

Ja sam nie mam władzy oddać jej nikomu jak tylko tobie, gdyż jesteś moim najbliższym krewnym. Muszę ci jednak powiedzieć prawdę. ^{7.11} Już siedmiokrotnie wydawałem ją za mąż za naszych krewnych, jednak wszyscy pomarli w noc poślubną! Teraz jedź i pij, dziecko, a Pan zatroszczy się o was! ^{7.12} Tobiasz powiedział: Od tej chwili nic nie zjem ani się nie

napiję^[42], dopóki nie rozstrzygniesz mojej sprawy! Odpowiedział mu Raguel: Uczynię to! Tobie jest ona oddawana zgodnie z nakazem Księgi Mojżeszowej i w Niebie postanowiono ci ją oddać. Weź więc teraz swoją siostrę! Odtąd ty jesteś jej bratem, a ona twoją siostrą. Od dziś dana ci ona jest na zawsze. A Pan Nieba niech strzeże was tej nocy, dziecko, i okaże wam miłosierdzie i pokój! ^{7.13} Raguel wezwał następnie swą córkę Sarę, a gdy przysła do niego, ujął ją za rękę i oddał Tobiaszowi, mówiąc: Weź ją zgodnie z Prawem i zgodnie z nakazem zapisanym w Księdze Mojżeszowej, które przeznaczyło ci ją za żonę. Weź ją i zaprowadź w zdrowiu do twego ojca, a Bóg Nieba niech was obdarzy pokojem!

^{7.14} Następnie wezwał także jej matkę, kazał przynieść zwój i spisał akt wspólnego zamieszkiwania, jako że oddali mu ją za żonę zgodnie z postanowieniem Prawa Mojżeszowego. Wtedy dopiero zaczęli jeść i pić.

Przygotowanie sypialni dla młodej pary

^{7.15} Raguel przywołał swoją żonę, Ednę, i powiedział jej: Siostro, przygotuj drugi pokój i wprowadź ją tam. ^{7.16} Poszła więc przygotować pokój, jak jej kazał. Zaprowadziła tam Sarę i zaczęła nad nią płakać. A otarłszy łzy, powiedziała: ^{7.17} Odwagi, córko! Pan Nieba niech zamieni twój smutek w radość. Odwagi, córko! Potem wyszła.

Księga Tobita 8

Noc ocalenia: Modlitwa młodych

^{8.1} A gdy skończyli jeść i pić, postanowili udać się na spoczynek. Wzięli młodzieńca i wprowadzili go do pokoju. ^{8.2} Wówczas wspomniał Tobiasz na słowa Rafaela. Wyjął z torby, którą miał, wątrobę i serce ryby. Gdy położył je na rozżarzonych węglach do kadzenia, ^{8.3} zapach ryby powstrzymał demona i zmusił go do ucieczki aż w okolice Górnego Egiptu. A Rafael udał się tam, związał go i natychmiast skrępował^[43]. ^{8.4} Rodzice

tymczasem wyszli i zamknęli drzwi izby. Tobiasz zaś wstał z łóżka i zwrócił się do niej: Wstań, siostró, módlmy się i błagajmy naszego Pana, aby okazał nad nami swoje miłosierdzie i zbawienie.^{8.5} A gdy wstała, zaczęli się modlić i błagać, aby przyszło na nich zbawienie. Tobiasz zaczął tymi słowami:

Błogosławiony jesteś, Boże naszych ojców
i błogosławione Twoje imię przez wszystkie wieki^[44]!
Niech Cię błogosławią niebiosy
i całe Twe stworzenie po wszystkie wieki!

^{8.6} Ty stworzyłeś Adama^{a[45]},
a Ewę^b jego żonę uczyniłeś mu pomocą i podporą.
Z nich obojga powstał rodzaj ludzki.

Ty powiedziałeś:
Nie jest dobrze być człowiekowi samemu;
uczynimy mu pomoc do niego podobną!

^{8.7} Dlatego też nie dla rozpusty biorę tę siostrę moją,
ale dla prawdziwej wierności.
Zmiłuj się nade mną i nad nią,
byśmy wspólnie dożyli starości.

^{8.8} Wspólnie rzekli: Amen. Amen! ^{8.9} Po czym oboje zasnęli tej nocy.

Noc ocalenia: Modlitwa rodziców

^{8.10} Raguel zaś wstał i wezwał sługi, aby poszli wykopać grób. Myślał bowiem: Gdyby i on umarł, stalibyśmy się pośmiewiskiem i wzgardą!^{8.11} A gdy już wykopali grób, Raguel poszedł do domu, zawołał żonę^{8.12} i powiedział jej: Wyślij którąś ze służących, aby weszła zobaczyć, czy on żyje. Jeśli zaś umarł, pochowamy go, aby nikt o tym się nie dowiedział.

^{8.13} Posłała więc służebnicę, a ta zapaliwszy lampę, otworzyła drzwi. Weszła do środka i znalazła ich razem pogrążonych we śnie.^{8.14} Zaraz wróciła i oznajmiła, że on żyje i nic złego mu się nie stało.^{8.15} Zaczęli więc błogosławić Boga nieba, mówiąc:

Błogosławiony bądź, Boże,
wszelkim czystym uwielbieniem!
Błogosławiony bądź po wszystkie wieki!

^{8.16} Błogosławiony jesteś, bo mnie napełniłeś radością

i nie stało się nieszczęście, którego się obawiałem,
lecz postąpiłeś z nami
według swojego wielkiego miłosierdzia!

8.17 Błogosławiony jesteś,
bo zmiłowałeś się nad tym dwojgiem jedynaków!
Okaz im, Władco, miłosierdzie i zbawienie,
aby mogli spędzić życie w szczęściu i w miłosierdziu!

8.18 Potem Raguel nakazał swym sługom zasypać grób jeszcze przed
świttem. 8.19 Swojej żonie polecił napiec wiele chleba, sam zaś udał się do
trzody, przyprowadził dwa woły i cztery barany, a następnie kazał je zabić
i zaczęto przygotowania.

Dni wesela

8.20 Potem przywołał Tobiasza i powiedział: Czternaście dni^[46] nie ruszysz
się stąd, lecz zostaniesz tu u mnie, jedząc i pijąc, by rozradować zgnębiałą
duszę mej córki. 8.21 Później weźmiesz połowę mojego majątku i wrócisz
w zdrowiu do swego ojca. A druga połowa będzie waszą własnością, gdy ja
i moja żona umrzemy. Odwagi, synu! Jestem ci ojcem, a Edna jest ci matką.
Z tobą jesteście i z twoją siostrą odtąd na zawsze. Odwagi, synu!

Księga Tobita 9

Gabael na weselu

9.1 Potem Tobiasz wezwał Rafaela i rzekł mu: 9.2 Azariaszu, bracie! Weź ze
sobą czterech sług i dwa wielbłądy. Udać się do Raga, do Gabaela, oddaj
mu ten dokument i odbierz pieniądze. A jego samego przyprowadź tutaj na
wesele! 9.3 Wiesz przecież, że ojciec liczy dni i jeśli spóźnię się choćby
o jeden dzień, będzie się bardzo niepokoił. 9.4 Słyszałeś też, co poprzysiągł
Raguel, a ja nie mogę przeszkodzić jego przysiędze. 9.5 Udał się zatem
Rafael z czterema sługami i dwoma wielbłędami do Raga w Medii i noc
spędzili u Gabaela. Oddał mu dokument i opowiedział o Tobiaszu, synu
Tobita, który właśnie pojął żonę i zaprasza go na wesele. Gabael wstał,
przeliczył dla niego opieczętowane sakwy i wspólnie je załadowali. 9.6 O
świcie obaj wyruszyli na wesele. Przybywszy do posiadłości Raguela,
zastali Tobiasza przy stole. Ten zerwał się i pospieszył, aby ich przywitać.
Gabael rozplakał się i pobłogosławił mu, mówiąc: Szlachetny i dobry synu

szlachetnego i dobrego, sprawiedliwego i miłosiernego człowieka! Niech Pan ześle błogosławieństwo niebios na ciebie i na twoją żonę, na ojca i matkę twojej żony. Błogosławiony niech będzie Bóg, gdyż dał mi oglądać Tobiasza, mego bratanka, który jest podobny do swego ojca!

Księga Tobita 10

Lęk rodziców Tobiasza

^{10.1} Tobit tymczasem obliczał codziennie, ile dni potrzeba na drogę w tamtą stronę i z powrotem. I kiedy minęły te dni, a syn nie wracał, ^{10.2} pomyślał sobie: Może coś go tam zatrzymało? Może Gabael umarł i nie ma kto oddać mu pieniędzy? ^{10.3} I zaczął się martwić. ^{10.4} A jego żona Anna powiedziała: Zginęło moje dziecko i już go nie ma wśród żywych! Zaczęła wtedy płakać i lamentować nad swoim synem: ^{10.5} Biada mi, dziecko, że pozwoliłam ci odejść, światło moich oczu! ^[47] ^{10.6} A Tobit jej mówił: Uspokój się, przestań się martwić, siostro, będzie dobrze! Oni tam mają sporo kłopotów, ale mężczyzna, który z nim poszedł, jest godzien zaufania, pochodzi przecież spośród naszych braci! Nie martw się o niego, siostro, wkrótce wróci! ^{10.7} Lecz ona odpowiadała: Przestań tak mówić, nie oszukuj mnie, gdyż moje dziecko zginęło! Wychodziła jednak codziennie wyglądać na drogę, którą odszedł jej syn, bo nie ufała nikomu. A po zachodzie słońca wracała i lamentowała. Płakała tak przez całą noc i nie mogła spać.

Powrót do Niniwy

^{10.8} Gdy minęło czternaście dni wesela, które – zgodnie z przysięgą – Raguel wyprawił swej córce, przyszedł do niego Tobiasz i powiedział: Pozwól mi odejść ^[48], bo wiem, że mój ojciec i matka tracą nadzieję, że mnie jeszcze zobaczą! Proszę cię więc, ojczu, byś pozwolił mi wrócić do mego ojca. Opowiadałem ci już, w jakim stanie go zostawiłem. ^{10.9} Raguel zaś odpowiedział mu: Pozostań, dziecko! Pozostań ze mną, a ja wyślę posłańców do twego ojca, Tobita, by mu powiedzieli o tobie. Tobiasz się nie zgodził: Żadną miarą! Pozwól mi wrócić do mego ojca! ^{10.10} Wtedy Raguel oddał Tobiaszowi jego żonę, Sarę, i połowę całego swego majątku ^[49]: sługi, służące, woły, owce, osły, wielbłądy, szaty, pieniądze i sprzęty. ^{10.11} Wyprawił ich, życząc szczęścia, i pożegnał go tymi słowami: Bądź zdrow, dziecko, ruszaj w zdrowiu! Niech Pan nieba

prowadzi was razem z twoją żoną, Sarą! Obym zobaczył wasze dzieci, zanim umrę! ^{10.12} A swojej córce, Sarze, powiedział: Idź do swego teścia, bo odtąd są to twoi rodzice na równi z tymi, którzy dali ci życie. Idź w pokoju, córko! Obym słyszał o tobie tylko dobre wieści, póki żyję! Potem pożegnał się z nimi i ich odprawił. ^{10.13} A Edna powiedziała do Tobiasza: Dziecko i bracie umiłowany, niech Pan przywiedzie cię znowu, abym – póki jeszcze żyję i zanim umrę – mogła zobaczyć dzieci twoje, i mojej córki, Sary. W obliczu Pana powierzam ci w opiekę moją córkę: Obyś jej nigdy w życiu nie zasmucił! Idź w pokoju, dziecko! Odtąd ja jestem ci matką, a Sara jest twoją siostrą. Obyśmy wszyscy byli szczęśliwi przez całe życie! Ucałowała oboje i odprawiła, życząc zdrowia. ^{10.14} Wyruszył więc Tobiasz od Raguela zdrowy i radosny, błogosławiąc Pana nieba i ziemi, Króla wszystkiego, za to że jego podróż uczynił pomyślną. A Raguel jeszcze dodał: Obyś miał szczęście czcić swoich rodziców po wszystkie dni ich życia!

Księga Tobita 11

Tobit odzyskuje wzrok

^{11.1} Gdy się zbliżali do Kaserin^[50] naprzeciwko Niniwy, Rafael zwrócił się do Tobiasza: ^{11.2} Wiesz, w jakim stanie opuściliśmy twego ojca. ^{11.3} Wyprzedźmy twoją żonę i przygotujmy dom, zanim przybędą. ^{11.4} Gdy wyruszali obaj razem, przypomniał mu: Zabierz ze sobą żółć! Także pies pobiegł z tyłu, za nim i za Tobiaszem. ^{11.5} Anna tymczasem siedziała, wypatrując na drodze swojego syna. ^{11.6} Dostrzegła go wracającego i powiedziała do jego ojca: Oto twój syn wraca wraz z tym człowiekiem^[51], który mu towarzyszył! ^{11.7} Rafael zaś powiedział do Tobiasza, gdy ten był już blisko ojca: Wiem, że jego oczy się otworzą! ^{11.8} Posmaruj mu oczy żółcią ryby^[52], a lekarstwo ściągnie bielmo i usunie je z oczu. Ojciec twój przejrzy i będzie oglądał światło! ^{11.9} Wtedy nadbiegła Anna i rzuciła się synowi na szyję, wołając: Ujrzałam cię, dziecko! Teraz już mogę umrzeć! I się rozplakała. ^{11.10} Tobit tymczasem powstał i potykając się, wyszedł przed bramę dziedzińca. ^{11.11} Tobiasz podszedł do niego z rybią żółcią w rękę.

Dmuchnął mu w oczy, dotknął go i powiedział: Ufaj ojcze! Przyłożył mu lekarstwo i, odczekawszy chwilę, ^{11.12} obiema rękami usunął bielmo z kątów jego oczu^[53]. ^{11.13} Wówczas Tobit rzucił mu się na szyję^[54] i z głośnym płaczem zawołał: Ujrzałem cię, dziecko, światło moich oczu!

^{11.14} I przemówił:

Niech będzie błogosławiony Bóg!
Niech będzie błogosławione Jego wielkie imię!
Niech będą błogosławieni
wszyscy Jego święci aniołowie!
Niech będzie nad nami obecne Jego wielkie imię!
Niech będą błogosławieni
wszyscy aniołowie po wszystkie wieki!
On bowiem mnie doświadczył^[55],
lecz oto widzę Tobiasza, mego syna!

^{11.15} Tobiasz wszedł do domu z radością, błogosławiąc Boga pełnym głosem. Opowiedział ojcu, jak powiodła mu się podróż, jak odebrał pieniądze i otrzymał za żonę Sarę, córkę Raguela. Oznajmił, że ona też już przybywa i jest blisko bramy Niniwy.

Świadectwo Tobita i radość Żydów

^{11.16} Tobit wyszedł naprzeciw swojej synowej aż do bramy Niniwy, wielbiąc radośnie Boga. Widząc go, mieszkańcy Niniwy zdumiewali się, że idzie pewnie, przez nikogo nieprowadzony. Tobit zaś rozgłaszał wszystkim, że Bóg się nad nim zmiłował i otworzył mu oczy. ^{11.17} Tak zbliżył się Tobit do Sary, żony Tobiasza, swego syna. Pobłogosławił ją tymi słowami: Witaj, córko, w zdrowiu! Niech będzie błogosławiony twój Bóg, który cię przyprowadził do nas, córko! Błogosławiony twój ojciec, błogosławiony mój syn, Tobiasz, i ty też bądź błogosławiona, córko! Wejdź do twojego domu w zdrowiu, wejdź, córko, z błogosławieństwem i radością! ^{11.18} Tego dnia radość opanowała wszystkich Żydów mieszkających w Niniwie.

^{11.19} Także

Achikar^{a[56]} i Nabad^b, bratankowie Tobita, przybyli, aby dzielić się z nim radością.

Księga Tobita 12

HYMN WDZIĘCZNOŚCI I CHWAŁY

Nagroda dla towarzysza podróży

^{12.1} Po zakończeniu wesela Tobit przywołał swego syna Tobiasza i polecił mu: Dziecko, pamiętaj o wynagrodzeniu swojego towarzysza podróży.

Dodaj mu coś do zapłaty! ^{12.2} Ten odparł: Ojcze, jakże mu wynagrodzę? Nie poniosę szkody, jeśli oddam mu połowę tego majątku, który ze mną przywiózł. ^{12.3} Mnie pomyślnie przywiódł, moją żonę ocalił, pieniądze odzyskał i ciebie uleczył. Jakże więc mu wynagrodzę?

^{12.4} Odpowiedział mu Tobit: Słusznie będzie, dziecko, jeśli otrzyma połowę tego wszystkiego, co przywiózł. ^{12.5} Tobiasz przywołał Rafaela i mu oznajmił: Przyjmij jako zapłatę połowę tego, co przywiozłeś, i idź w zdrowiu!

Sentencje Rafaela: Dzieła Boga

^{12.6} Wówczas ten odwołał na bok ich obydwu i tak im powiedział: Błogosławcie Boga i wysławiajcie go wśród wszystkich żyjących^[57] za wszelkie dobro, jakie wam wyświadczył! Błogosławcie i opiewajcie Jego imię! Dzieła Boże głosćcie z czcią pośród wszystkich ludzi. I nie przestawajcie Go wyznawać. ^{12.7} Dobrą rzeczą jest ukrywać tajemnicę królewską, lecz godnym szacunku jest objawiać i ogłaszać dzieła Boże. Czyńcie dobro, a zło was nie dosięgnie^[58].

^{12.8} Lepsza jest szczerza modlitwa i jałmużna, której towarzyszy sprawiedliwość, niż bogactwo pochodzące z niesprawiedliwości. Lepiej jest dawać jałmużnę niż gromadzić złoto. ^{12.9} Jałmużna ratuje od śmierci^[59] i oczyszcza z wszelkiego grzechu. Ci, którzy rozdają jałmużnę, będą nasyćci życiem. ^{12.10} Ci, którzy dopuszczają się grzechu i postępują niesprawiedliwie, walczą przeciw samym sobie. ^{12.11} Wyjawię wam całą prawdę i nie ukryję przed wami niczego. Już wam to pokazałem i powiedziałem: Dobrze jest ukrywać tajemnicę królewską, lecz wspaniałą rzeczą jest objawiać dzieła Boże.

Wyjaśnienia anioła

^{12.12} Otóż kiedy ty i Sara się modliliście, ja zanosilem wspomnienie waszej modlitwy przed chwałą Pana. Podobnie czynilem, gdy ty grzebałeś umarłych. ^{12.13} Kiedy nie wahałeś się pozostawić swego posiłku, by iść

pochować zmarłego, wówczas ja zostałem posłany, aby cię doświadczyć.

^{12.14} Ale w tym samym czasie Bóg posłał mnie, abym uleczył ciebie i Sarę, twoją synową. ^{12.15} Ja jestem Rafael, jeden z siedmiu aniołów^[60], którzy stoją i pojawiają się przed obliczem chwały Pana!

Wezwanie do wielbienia Boga i hymn dziękczynny

^{12.16} Przełękli się obaj i padli na twarze, zdjęci trwogą^[61]. ^{12.17} A on mówił do nich: Nie bójcie się, pokój wam! Błogosławcie Boga po wszystkie czasy! ^{12.18} Jeśli byłem z wami, to nie własną mocą, lecz z woli Boga. Jego błogosławcie każdego dnia i Jego wychwalajcie. ^{12.19} Wiedźcie, że wam się tylko zdawało, ale ja nic nie jadłem. ^{12.20} A teraz tu na ziemi błogosławcie Pana i wyznawajcie wiarę w Boga. Ja zaś wstępuję do Tego, który mnie posłał! Spiszcie to wszystko, co się wam przydarzyło! Po tych słowach uniósł się w górę^[62]. ^{12.21} A oni powstali, lecz już go nie widzieli.

^{12.22} Błogosławili więc i wielbili Boga. Dziękowali Mu za Jego wielkie dzieła i za to, iż objawił się im anioł Boży.

Księga Tobita 13

^{13.1} Tobit ułożył radosną pieśń i tak się modlił^[63]:

^{13.2} Błogosławiony niech będzie Bóg,
który żyje na wieki, i Jego królestwo.
On bowiem karci i On okazuje miłosierdzie,
On posyła do Hadesu w głębiny ziemi
i On wyprowadza z największej zagłady.
Nic się nie wymknie z Jego ręki.

^{13.3} Sławcie Go, synowie Izraela, wobec narodów,
ponieważ On was wśród nich rozproszył

^{13.4} i tam okazał wam swoją wielkość.
Wywyższajcie Go pośród wszystkich żyjących,
gdyż On jest naszym Panem,
naszym Bogiem i Ojcem;^[64]

On jest Bogiem po wszystkie wieki!

^{13.5} On skarci was za wasze grzechy,
ale zlituje się nad wami wszystkimi
i zgromadzi was ze wszystkich narodów^[65],

pośród których jesteście rozproszeni.

^{13.6} Kiedy się nawrócicie do Niego
całym sercem i całą duszą,
czyniąc prawdę przed Jego obliczem,
wówczas i On zwróci się do was
i nie będzie już ukrywał swego oblicza przed wami.

^{13.7} A teraz rozważcie, co pośród was uczynił
i uwielbiajcie Go pełnym głosem.
Błogosławcie Pana sprawiedliwości
i wywyższajcie Króla wieków!

^{13.8} Ja zaś wyznaję Go w ziemi,
do której zostałem wprowadzony,
ukazuję Jego moc i potęgę grzesznemu narodowi.
Nawróćcie się, grzesznicy,
i postępujcie przed Nim sprawiedliwie.
Kto wie, może spojrzy na was łaskawie
i okaże wam miłosierdzie?

^{13.9} Wywyższam Boga mego, a moja dusza Króla nieba,
i z radością sławi Jego majestat.

^{13.10} Niech wszyscy mówią o Nim
i sławią Go w Jerozolimie!

Inwokacja do Jerozolimy i prorocтво o jej odbudowie

Jerozolimo, miasto święte^[66],
On ukarze cię za czyny twoich synów,
lecz ulituje się znowu nad synami sprawiedliwych.

^{13.11} Wysławiaj godnie Pana, błogosław Króla wieków^[67],
aby z radością zostało odbudowane
twoje sanktuarium.

^{13.12} Aby cieszyli się w tobie pojmani,
aby rozmówali się w tobie uciemiężeni
po wszystkie pokolenia!

^{13.13} Jasne światło^{a[68]}
będzie świecić aż po wszystkie krańce ziemi.
Liczne narody^b z daleka przyjdą do ciebie,
mieszkańcy najdalszych ziem

do twojego świętego imienia,
niosąc w swych rękach dary^c dla Króla nieba.
Z pokolenia na pokolenie
będą się w tobie radować,
otrzymasz imię Wybranej po wieczne pokolenia.

13.14 Przekłęci^[69] będą wszyscy, którzy ci złorzeczą,
Przekłęci wszyscy ci,
którzy cię niszczą i burzą twoje mury,
ci wszyscy, którzy obalają twe wieże
i palą twoje domostwa!
A ci wszyscy, którzy cię czczą w bojaźni,
będą błogosławieni na wieki!

13.15 Wtedy idź i rozraduj się synami sprawiedliwych,
bo wszyscy znów zostaną zgromadzeni
i będą błogosławić Pana wieków.
Szczęśliwi wszyscy, którzy cię miłują!
Szczęśliwi, którzy się cieszą twoim pokojem.

13.16 Szczęśliwi wszyscy ludzie,
którzy się zasmucą z powodu twych nieszczęść,
bo w tobie będą się cieszyć
i oglądać wszelką twoją radość na wieki^[70].
Duszo moja, błogosław Pana, wielkiego Króla!

13.17 Jeruzalem bowiem zostanie odbudowane,
w mieście tym będzie Jego świątynia po wszystkie czasy.
Szczęśliwy będę,
jeśli reszta mego rodu ujrzy twą chwałę
i sławić będzie Króla nieba!
Bramy Jeruzalem będą zbudowane z szafiru i szmaragdu,
a twoje mury będą wykładane drogimi kamieniami^[71].
Wieże Jeruzalem będą zbudowane ze złota,
a także wały obronne z czystego złota.
Place Jeruzalem będą wyłożone rubinami
i kamieniem Ofiru.

13.18 Bramy Jeruzalem będą śpiewać radosne pieśni,
a wszystkie jej domy będą śpiewać: Alleluja!
Błogosławiony Bóg Izraela;

błogosławieni będą błogosławić święte imię
po wszystkie wieki!

Księga Tobita 14

^{14.1} Tak kończą się słowa wyznania Tobita.

ŚMIERĆ BOHATERÓW

Testament Tobita

^{14.2} Tobit zmarł spokojnie w wieku stu dwunastu lat i pochowano go uroczyście w Niniwie. Miał pięćdziesiąt osiem lat^[72], gdy stracił wzrok, a kiedy wyzdrowiał – żył w dostatku i rozdawał jałmużnę. Cały czas błogosławił Boga i oddawał cześć Jego majestatowi. ^{14.3} Umierając, wezwał swego syna Tobiasza^[73] i tak mu przykazał: Synu, zabierz swoje dzieci ^{14.4} i uchodź do Medii. Wierzę bowiem, że spełni się słowo Boga wypowiedziane przeciw Niniwie przez Nahuma^{[74]a}. Asyrię i Niniwę spotka to, co zapowiedzieli prorocy Izraela posłani przez Boga. Nic nie będzie odjęte z ich słów, lecz spełnią się wszystkie w swoim czasie. Bezpieczniej będzie raczej w Medii niż w Asyrii czy Babilonii. Wiem i ufam, że wszystko, co Bóg powiedział, wypełni się i dokona, a żadne z Jego słów nie zginie. Wszyscy nasi bracia mieszkający w ziemi Izraela będą rozproszeni i wygnani z tej pięknej ziemi. Cała ziemia Izraela, Samaria i Jeruzalem staną się pustynią. Dom Boży na pewien czas pozostanie splądrowany i spalony^b. ^{14.5} Ale Bóg ponownie ulituje się nad nimi. Sprawí, że wrócą oni do ziemi Izraela^{a[75]} i odbudują dom Boży^b. Ten odbudowany nie będzie taki jak ten dawny, ale będzie trwał aż do chwili, gdy wypełnią się czasy ustalone. Potem wrócą wszyscy z wygnania i wspaniale odbudują Jeruzalem. Dom Boży zostanie tam odbudowany zgodnie z tym, co zapowiedzieli o Jeruzalem prorocy Izraela. ^{14.6} A wszystkie narody całej ziemi nawrócą się^[76] i będą szczerze okazywać bojaźń przed Bogiem. Wszyscy odrzucą fałszywe bóstwa, które ich zwodzą, i w sprawiedliwości będą błogosławić Boga wieków. ^{14.7} Wszyscy synowie Izraela, którzy ocaleją w tych dniach, będą wspominać Boga w prawdzie. Zgromadzą się razem i przyjdą do Jeruzalem. Tam, w ziemi Abrahama, która zostanie im oddana, będą mieszkali bezpiecznie na wieki. Prawdziwie

miłujący Boga będą się cieszyli, a ci, którzy dopuszczają się grzechu i nieprawości, znikną z ziemi.

Zachęta do wiernej służby Bogu

^{14.8} A teraz, dzieci, nakazuję wam: ^{14.9} Służcie Bogu w prawdzie i czyńcie to, co jest dobre w Jego oczach! Dzieciom waszym polecajcie czynić sprawiedliwość i miłosierdzie. Niech pamiętają o Bogu i błogosławią Jego imię w każdym czasie, w prawdzie i z całej mocy! Ty zaś, dziecko, opuść Niniwę, nie pozostawaj tutaj! Kiedy pochowasz swoją matkę obok mnie, nie pozostawaj ani jednej nocy dłużej w tych stronach. Widzę bowiem, że jest tu wiele niesprawiedliwości. Ludzie są tu pełni podstępów i nie mają wstydu^[77]. ^{14.10} Patrz, dziecko, co uczynił Nadab^{a[78]} swemu opiekunowi Achikarowi: żywcem posłał go do ziemi!^b Bóg jednak pomścił tę hańbę przed swoim obliczem: wydobył na światło Achikara, a Nadaba posłał w ciemność wieczną, gdyż ten chciał zabić Achikara. Achikar^c ocalał z siideł śmierci, jakie zastawił na niego Nadab, ponieważ dawał jałmużnę. Nadab^d zaś wpadł w sidła śmierci i zatracił samego siebie. ^{14.11} Zobaczcie zatem, dzieci, jaką korzyść przynosi dawanie jałmużny, a co powoduje czynienie niesprawiedliwości, która zabija! Czuję, że już dusza moja odchodzi. Położono go wtedy na łóżku i umarł. Został pochowany bardzo uroczyście.

Epilog

^{14.12} A gdy umarła jego matka, Tobiasz pochował ją obok ojca. Potem wyruszył wraz z żoną do Medii i zamieszkał w Ekbatanie razem ze swoim teściem, Raguelem. ^{14.13} Opiekował się teściami z szacunkiem w czasie ich starości. Potem pochował ich w Ekbatanie w Medii. Odziedziczył posiadłość po Raguelu i po Tobicie, swoim ojcu. ^{14.14} Otoczony szacunkiem, zmarł w wieku stu siedemnastu lat^[79]. ^{14.15} Przed śmiercią dowiedział się o upadku Niniwy i widział jej jeńców, prowadzonych do Medii przez Achiacharosa^[80], króla Medii. Błogosławił Boga za wszystko, co uczynił On synom Niniwy i Asyrii. Przed śmiercią rozradował się z tym, co się z Niniwą i błogosławił Pana, Boga na wieki wieków.

WSTĘP DO PIERWSZEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

Charakterystyka ogólna

Głównym bohaterem Pierwszej Księgi Machabejskiej jest kapłan Mattatiasz i jego pięciu synów. Trzeci z nich, o imieniu Juda, był nazwany Makkabi (Machabeusz). Znaczenie tego przydomka nie jest do końca jasne.

W późniejszym czasie cały ród był określany mianem Machabeuszy. Księgi, które opisują wydarzenia związane z ich życiem, nazwano Pierwszą i Drugą Księgą Machabejską.

Pierwsza Księga nie opowiada szczegółowo o wydarzeniach z życia Machabeuszy. Przywołuje podboje Aleksandra Wielkiego (356-323 przed Chr.), a następnie ukazuje zaledwie pół wieku z historii narodu żydowskiego (lata 175-134 przed Chr.). Celem Księgi jest ukazanie, w jaki sposób pewna grupa Żydów podejmowała – z miłości do Prawa Mojżeszowego, ze względu na Przymierze z Bogiem i Świątyni Jerozolimskiej – walkę z hellenizacją. Z jej kart przebija obraz ludu, który mądrze prowadzony przez Mattatiasza i jego trzech synów (Jude, Jonatana i Szymona), zabiega o zachowanie własnej tożsamości i uznaje wiarę za cenniejszą od życia. Opowiadanie kończy się wzmianką o rządach Jana, syna Szymona, zwanego w tekstach pozabiblijnych Janem Hirkanem. Władał on w Palestynie w latach 134-104 przed Chr. Jest uważany za założyciela dynastii Hasmoneuszy.

Autor i środowisko historyczne

Pierwsza Księga Machabejska została napisana przez nieznanego autora, prawdopodobnie za rządów Jana Hirkana.

Struktura

Prześladowania Antiocha i bunt Mattatiasza: 1,1 – 2,70

Działalność Judy Machabeusza: 3,1 – 9,22

Działalność Jonatana: 9,23 – 12,53

Działalność Szymona: 13,1 – 16,24

PIERWSZA KSIĘGA MACHABEJSKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)

1 Księga Machabejska 1

PRZEŚLADOWANIA ANTIOCHA I BUNT MATTATIASZA

Tło historyczne wydarzeń

^{1.1} Wydarzyło się to po ataku Aleksandra, syna Filipa Macedońskiego, który wyszedł z ziemi Kittim^{a[1]}, pokonał Dariusza, króla Persów i Medów, i zamiast niego objął rządy. Wcześniej bowiem panował tylko nad Helladą^b.

^{1.2} Prowadził wiele wojen, zajął twierdze, zabił królów ziemi. ^{1.3} Zaszedł aż po krańce ziemi i złupił wiele narodów. Ziemia zamilkła przed nim, a jego serce wbiło się w pychę. ^{1.4} Zgromadził bardzo silną armię i rządził krajami, ludami i władcami, których zmusił do płacenia daniny.

^{1.5} A potem zasłabł^[2] i zrozumiał, że umiera. ^{1.6} Przywołał swoich towarzyszy, godnych zaufania, którzy wychowywali się z nim od młodości, i jeszcze za życia podzielił między nich swoje królestwo. ^{1.7} Aleksander królował dwanaście lat i umarł.

^{1.8} Rządy objęli jego towarzysze, każdy w swoim miejscu. ^{1.9} Po jego śmierci wszyscy nałożyli diademy, a po nich ich synowie, na wiele lat, i napełnili ziemię złem^[3]. ^{1.10} Z nich wyszedł grzeszny korzeń – Antioch Epifanes, syn króla Antiocha, który był zakładnikiem w Rzymie^{a[4]}. Zaczął królować w roku sto trzydziestym siódmym panowania Greków^b.

Przenikanie kultury helleńskiej w Izraelu

^{1.11} W tych dniach z Izraela wyszli synowie nieprawy i zwiedli wielu. Mówili: Pójdźmy i zawrzyjmy przymierze z narodami, które żyją dookoła nas. Od kiedy bowiem oddaliliśmy się od nich, spotkały nas liczne nieszczęścia. ^{1.12} Mowa ta wydała się im dobra. ^{1.13} Niektórzy z ludu zapalili się do tego i udali się do króla^{a[5]}, który dał im władzę, aby wprowadzili zwyczaje pogan^b. ^{1.14} Wybudowali gimnazjon^[6] w Jerozolimie

według praw pogan, ^{1.15} usuwali znaki swego obrzezania^[7] i odstąpili od świętego Przymierza. Związali się z poganami i im zaprzędali, aby czynić zło.

Wyprawy Antiocha IV na Egipt i Jerozolimę

^{1.16} Kiedy Antioch opanował królestwo, postanowił też królować nad ziemią Egiptu, aby władać dwoma królestwami^[8]. ^{1.17} Wszedł do Egiptu z wielkim wojskiem, wozami bojowymi i słoniami, z jeźdźcami i wielką flotą^[9]. ^{1.18} Wszczął wojnę przeciwko Ptolemeuszowi, królowi Egiptu.

Ptolemeusz wystraszył się i uciekł. Padli liczni ranni. ^{1.19} Antioch zajął ufortyfikowane miasta i złupił ziemię egipską.

^{1.20} Po podbiciu Egiptu Antioch zawrócił w sto czterdziestym trzecim roku^[10]. Z wielkim wojskiem wkroczył do Izraela i wstąpił do Jerozolimy.

^{1.21} Wszedł w pysze do miejsca świętego, zabrał złoty ołtarz, świecznik i wszystkie jego naczynia, ^{1.22} stół na chleby pokładne i kielichy ofiarne, misy i złote kadzielnice, zasłonę i wieńce, złoty ornament z fasady świątyni – ogołocił wszystko. ^{1.23} Zabrał srebro i złoto, naczynia godne pożądanía, zabrał też ukryte skarby, które odnalazł. ^{1.24} Gdy zabrał wszystko, odszedł do swojej ziemi. Wcześniej jednak dokonał rzezi i wypowiadał się z wielką pychą.

^{1.25} Podniósł się wielki płacz w Izraelu, w każdej ich siedzibie.

^{1.26} Władcy i starsi jęczeli^{a[11]},
dziewczęta i chłopcy vzdychali^b,
piękno kobiet zmarniało.

^{1.27} Każdy pan młody
podniósł lament,
a siedząca w ślubnym łożu płakała.

^{1.28} Ziemia wzruszyła się nad tymi, którzy ją zamieszkują,
a cały dom Jakuba
okrył się wstydem.

Wyprawa Apoloniusza na Jerozolimę

^{1.29} Po dwóch latach^[12] król posłał do miast Judy poborcę podatków, który przybył do Jeruzalem z wielkim wojskiem. ^{1.30} Podstępnie zapewniał ich o pokojowym nastawieniu^[13], a oni mu uwierzyli. Niespodziewanie jednak

napadł na miasto, zadał mu wielką klęskę i wytracił wielu spośród Izraela.

^{1.31} Zabrał łupy z miasta i spalił je, zburzył domy i otaczające mury.

^{1.32} Jego ludzie zabrali do niewoli kobiety i dzieci, wzięli w posiadanie bydło.

^{1.33} Miasto Dawida^[14] otoczyli wielkim i potężnym murem, silnymi basztami, i stało się dla nich twierdzą. ^{1.34} Umieścili tam naród grzeszny, ludzi nieprawych, i się obwarowali. ^{1.35} Zaopatrzyli się w broń i żywność, złożyli też łupy, które zgromadzili w Jeruzalem. Stali się wielką pułapką.

^{1.36} Twierdza ta stała się sidłem dla świątyni i złośliwym przeciwnikiem Izraela we wszystkim.

^{1.37} Rozlali krew niewinną dookoła świątyni i zanieczyścili świątynię.

^{1.38} Z ich powodu mieszkańcy Jeruzalem uciekli, i stało się mieszkaniem obcych.

Stało się obce
dla swojego potomstwa,
a jego dzieci je opuściły.

^{1.39} Jego świątynia została spustoszona jak pustkowie^{a[15]},
jego święta zamieniły się w płacz,
jego szabaty w obelgę^b,
jego cześć we wzgardę.

^{1.40} Jego chwałę przekreśliła
jego hańba,
jego wielkość zmieniła się w żałobę.

Rozwój kultu pogańskiego

^{1.41} Król Antioch nakazał całemu swojemu królestwu, aby wszyscy stali się jednym ludem ^{1.42} i każdy porzucił swoje prawa. Wszystkie obce narody przyjęły postanowienie króla. ^{1.43} Także wielu z Izraela było zadowolonych z jego religii^[16], złożyli ofiary bożkom i zbeczcęcili szabat.

^{1.44} Przez ręce posłańców król posłał listy do Jeruzalem i do miast Judy, aby postępowali według praw obcych dla kraju, ^{1.45} znieśli w świątyni całopalenia, ofiary z pokarmów i z płynów, zbeczcęcili szabaty i święta,
⁴⁶ zanieczyścili świątynię i świętych, ^{1.47} wzniesli pogańskie ołtarze,

świątynie i posągi, zabijali wieprze i pospolite zwierzęta nieczyste^[17],
1.48 zostawili swoich synów bez obrzezania, zanieczyścili ich dusze wszelką
nieczystością i obrzydliwością, 1.49 zapomnieli o Prawie i zmienili
wszystkie postanowienia. 1.50 Ktokolwiek zaś nie podporządkowałby się
decyzji króla, powinien umrzeć.
1.51 Zgodnie z tymi wszystkimi słowami wysłał pismo do całego swojego
królestwa, ustanowił nadzorców nad całym ludem i rozkazał miastom Judy
składać ofiary, miastu po mieście. 1.52 Wielu z ludu przyłączyło się do nich.
Każdy, kto odszedł od Prawa, wyrządził dużo zła w kraju. 1.53 Przepędzili
Izraelitów do ich kryjówek, każdego do jego miejsca ucieczki.
1.54 Piętnastego dnia miesiąca Kislew sto czterdziestego piątego roku^{a[18]}
zbudował na ołtarzu całopaleń ohydę spustoszenia^b, a w okolicznych
miastach Judy zbudowali ołtarze^c. 1.55 Koło drzwi domów i na placach
składali ofiary kadzielne. 1.56 Księgi Prawa, które znaleźli, podarli i spalili.
1.57 Jeśli u kogokolwiek została znaleziona Księga Przymierza i jeśli ktoś
zachowywał Prawo, to z wyroku króla był zabijany. 1.58 Wykorzystując
swoją siłę, czynili to Izraelitom – tym, którzy zostali każdego miesiąca
pochwyceni w miastach.
1.59 Dwudziestego piątego dnia miesiąca^[19] składali ofiary na ołtarzu, który
był umieszczony na ołtarzu całopaleń. 1.60 Według dekretu skazali na
śmierć kobiety, które obrzezały swoje dzieci^[20]. 1.61 Powiesili im na
szyjach niemowlęta. A także skazali na śmierć ich domowników oraz tych,
którzy je obrzezali. 1.62 Wielu spośród Izraelitów zdecydowanie
postanowiło, że nie będą jeść nieczystych potraw. 1.64 Nastał wtedy bardzo
wielki gniew przeciwko Izraelowi.

1 Księga Machabejska 2

Mattatiasz i jego synowie

2.1 W tych dniach powstał Mattatiasz, syn Jana, który był synem Symeona,
kapłan spośród synów Joariba^{a[21]}, z Jeruzalem i osiedlił się w Modin^b.
2.2 Miał pięciu synów: Jana, zwanego Gaddi, 2.3 Szymona, zwanego Tassi,
2.4 Jude, zwanego Machabeusz^[22], 2.5 Eleazara, zwanego Auaran,

i Jonatana, zwanego Apfus. ^{2.6} Doświadczył on bluźnierstw szerzących się w Judzie i Jeruzalem ^{2.7} i powiedział:

Biada mi, czy po to się urodziłem,
aby patrzeć na ucisk mojego ludu i na ucisk Świętego Miasta?
Siedzieć tam, podczas gdy ono
zostało oddane w ręce nieprzyjaciół,
a świętość w ręce obcych?

^{2.8} Jego świątynia stała się
jak mężczyzna bez czci,

^{2.9} naczynia jego chwały
zostały zabrane jako łupy ^{a[23]},
dzieci zostały zamordowane na jego placach ^b,
młodzieńcy – mieczem wroga.

^{2.10} Jaki to naród
nie odziedziczył jego królestwa
i nie zawładnął jego łupami?

^{2.11} Cała jego ozdoba została zagrabiona
– zamiast być wolnym,
stało się niewolnikiem ^[24].

^{2.12} I oto nasza świątynia,
nasza piękność i nasza chwała,
została zamieniona w pustynię ^[25] i zbezczęścili ją poganie.

^{2.13} Po co jeszcze żyjemy?

^{2.14} Mattatiasz i jego synowie rozdarli więc szaty, nałożyli wory pokutne i bardzo płakali.

Początek powstania

^{2.15} Do miasta Modin przybyli urzędnicy królewscy ^[26], którzy przymuszali do odstępstwa polegającego na uczestniczeniu w składaniu ofiary.

^{2.16} Wtedy przystało do nich wielu Izraelitów. Mattatiasz zaś i jego synowie zebrali się razem. ^{2.17} Gdy zabrali głos ludzie króla, powiedzieli do Mattatiasza: Jesteś zwierzchnikiem, sławnym i wielkim w tym mieście, wspieranym przez synów i braci. ^{2.18} Podejdź więc pierwszy i wykonaj zarządzenie króla, jak to uczyniły wszystkie narody, Judejczycy i ci, którzy pozostali w Jeruzalem, a będziecie, ty i twoi synowie, przyjaciółmi

króla^[27]. Ty i twoi synowie zostaniecie uhonorowani srebrem, złotem i licznymi prezentami. ^{2.19} Mattatiasz odpowiedział donośnym głosem: Nawet jeśli wszystkie narody, które znajdują się pod panowaniem króla, są mu posłuszne i wszystkie odchodzą od kultu swoich przodków, i zgadzają się z jego nakazami, ^{2.20} to jednak ja, moi synowie i moi bracia, będziemy postępować zgodnie z Przymierzem naszych ojców. ^{2.21} Niech nas Bóg zachowa od porzucenia Prawa i przykazań. ^{2.22} Nie będziemy słuchać nakazów króla i nie odstępimy od naszego kultu ani na prawo, ani na lewo. ^{2.23} Gdy skończył mówić te słowa, na oczach wszystkich podszedł pewien Żyd, aby zgodnie z postanowieniem króla złożyć ofiarę na ołtarzu w Modin. ^{2.24} Kiedy Mattatiasz to zobaczył, zapłonął gorliwością, zadrżały jego nerki, uniósł się słusznym gniewem, podbiegł i zabił go przy ołtarzu. ^{2.25} W tym czasie zabił także urzędnika królewskiego, który nakazywał składać ofiary, oraz zburzył ołtarz. ^{2.26} Zapłonął gorliwością o Prawo^{a[28]}. Uczynił podobnie jak Pinchas^b Zambriemu, synowi Saloma. ^{2.27} Mattatiasz zawołał też w mieście donośnym głosem: Każdy, kto płonie gorliwością o Prawo i zachowuje Przymierze, niech idzie za mną. ^{2.28} Następnie on i jego synowie uciekli w góry^[29], a w mieście pozostawili wszystko, co posiadali.

Pierwszy opór

^{2.29} Wówczas wielu szukających tego, co sprawiedliwe i słuszne zeszło na pustynię, aby tam zamieszkać. ^{2.30} Osiedlili się tam oni, ich synowie, ich żony i ich stada, ponieważ zaciążyły nad nimi nieszczęścia. ^{2.31} Ludziom króla i wojskom, które przebywały w Jeruzalem, Mieście Dawida^{a[30]}, doniesiono, że ludzie, którzy odrzucili nakazy króla, zeszli do jaskiń na pustyni^b. ^{2.32} Wiele więc rzuciło się za nimi w pogoń, dopędziło ich, zajęło pozycję naprzeciw nich i stanęło do walki z nimi w dzień szabatu^[31]. ^{2.33} Powiedzieli do nich: A teraz dosyć! Wyjdźcie i wypełnijcie nakaz króla, a będziecie żyli! ^{2.34} Odpowiedzieli: Nie wyjdziemy i nie spełnimy nakazu króla – nie zbezcześcimy dnia szabatu^[32]. ^{2.35} Wyruszyli więc do walki z nimi. ^{2.36} Oni zaś nie odpowiedzieli im – ani nie rzucili w nich kamieniem, ani nie zabarykowali jaskiń. ^{2.37} Mówili jedynie: Zgińmy wszyscy z czystym sumieniem. Niebo i ziemia świadczy, że mordujecie nas

niesprawiedliwie. ^{2.38} Natarli jednak na nich, walcząc w szabat, i zginęli oni, ich żony, ich dzieci i ich stada, około tysiąca istnień ludzkich^[33].

Stronniectwo Mattatiasza rośnie w siłę

^{2.39} Kiedy dowiedział się o tym Mattatiasz i jego przyjaciele, bardzo zasmucili się z ich powodu. ^{2.40} Mówił jeden do drugiego: Gdybyśmy wszyscy tak postąpili, jak uczynili nasi bracia, i nie walczyli przeciwko poganom o nasze życie i nasze prawa, wówczas szybko zgładziliby nas z ziemi. ^{2.41} Postanowili więc tego dnia: Jeśli jakikolwiek człowiek wystąpi przeciwko nam na wojnę w dzień szabat, to będziemy walczyć przeciwko niemu i nie zginie my wszyscy, tak jak zginęli nasi bracia w jaskiniach.

^{2.42} Wówczas dołączyła do nich grupa bardzo silnych asydejczyków^[34] z Izraela, z których każdy był dobrowolnie poświęcony Prawu. ^{2.43} Ci wszyscy, którzy uciekali od zła, przyłączyli się do nich i stali się dla nich podporą. ^{2.44} Stworzyli wojsko i w swoim oburzeniu uderzyli na grzeszników^[35], w swoim gniewie – na ludzi nieprawych. Pozostali uciekli do obcych narodów, aby ocaleć. ^{2.45} Mattatiasz i jego przyjaciele krążyli wokół i burzyli ołtarze, ^{2.46} obrzezali przemocą nieobrzezane dzieci, które znaleźli w granicach Izraela, ^{2.47} ścigali synów pychy, a szczęście sprzyjało ich postępowaniu. ^{2.48} Bronili Prawa przed potęgą pogan i królów – nie dali panować grzesznikowi.

Testament i śmierć Mattatiasza

^{2.49} Gdy zbliżyły się dni śmierci Mattatiasza, powiedział on do swoich synów:

Teraz triumfuje pycha i kara,
czas zagłady i straszliwy gniew.

^{2.50} Teraz, dzieci,
gorliwie przestrzegajcie Prawa
i oddajcie wasze życie za Przymierze waszych ojców.

^{2.51} Pamiętajcie o dziełach ojców, których dokonali
w swoich pokoleniach,
a zyskacie wielką chwałę i wieczne imię.

^{2.52} Czy Abraham nie okazał się wierny w czasie próby^[36]
i czy nie zostało mu to poczytane za sprawiedliwość?

- 2.53 Józef w czasie swojego ucisku zachował przykazanie i został panem Egiptu^[37].
- 2.54 Pinchas, nasz ojciec,
za wielką gorliwość
otrzymał obietnicę
wiecznego kapłaństwa^[38].
- 2.55 Jozue za wypełnienie nakazu
stał się sędzią w Izraelu.
- 2.56 Kaleb za złożenie świadectwa na zgromadzeniu
otrzymał ziemię w dziedzictwo^[39].
- 2.57 Dawid za swoje miłosierdzie^[40]
odziedziczył tron królewski na wieki.
- 2.58 Eliasz za wielką gorliwość dla Prawa^{a[41]}
został uniesiony do nieba^b.
- 2.59 Ananiasz, Azariasz i Miszael dzięki wierze
zostali ocaleni z płomienia^[42].
- 2.60 Daniel za swoją prawość
został wyrwany z paszczy lwów^[43].
- 2.61 Tak więc zważcie,
że z pokolenia na pokolenie
nie osłabną ci wszyscy,
którzy w Nim pokładali nadzieję.
- 2.62 Nie bójcie się słów
człowieka grzesznego^{a[44]},
gdyż jego chwała zmieni się w nawóz i robaki^b.
- 2.63 Dzisiaj zostanie wywyższony, jutro się go już nie znajdzie^[45],
bo powrócił do swojego prochu i jego zamysł zaginie.
- 2.64 Synowie, bądźcie mężni i trzymajcie się mocno Prawa,
gdyż dzięki niemu
doznacie chwały.
- 2.65 Oto Szymon, wasz brat. Wiem, że jest człowiekiem roztroptym, jego
słuchajcie po wszystkie dni, on będzie waszym ojcem. 2.66 Juda
Machabeusz zaś, od młodości wyróżniający się siłą, on będzie wodzem

waszego wojska i będzie toczył wojnę z ludami. ^{2.67} Przyłączcie więc do siebie wszystkich, którzy wypełniają Prawo, i pomścicie wasz lud.

^{2.68} Odpląćcie poganom za zło i przestrzegajcie nakazów Prawa.

^{2.69} Następnie pobłogosławił ich i został przyłączony do swoich przodków.

^{2.70} Umarł w roku sto czterdziestym szóstym^[46] i został pogrzebany w grobach swoich przodków w Modin, a cały Izrael bardzo go opłakiwał.

1 Księga Machabejska 3

DZIAŁALNOŚĆ JUDY MACHABEUSZA

Pochwała Judy Machabeusza

^{3.1} Juda więc, jego syn, zwany Machabeuszem^[47], zajął jego miejsce.

^{3.2} Wspomagali go wszyscy jego bracia i wszyscy, którzy przyłączyli się do jego ojca. I z radością walczyli za Izraela.

^{3.3} Rozsławił on swój lud.

Przywdział zbroję jak olbrzym,
przyasał sobie broń wojenną i stanął do wojny,
ochraniając wojsko mieczem.

^{3.4} Dzięki swoim dzielom
stał się podobny do lwa,
podobny do lwiatka
ryczącego nad zdobyczą.

^{3.5} Ścigał nieprawych,
których wykrył,
i spalił tych,
którzy niepokoiili jego lud^[48].

^{3.6} Przerazili się nieprawi
jego gniewu
i zadrżeli wszyscy,
którzy czynią nieprawość.
Jego ręką pomyślnie
dokonywało się wybawienie.

^{3.7} Swoimi czynami
rozgniewał wielu królów^{a[49]},
a uradował Jakuba^b.

Jego pamięć pozostanie na zawsze błogosławiona.

^{3.8} Przeszedł przez miasta Judy, wytępił bezbożnych i odwrócił gniew^[50] od Izraela.

^{3.9} Był wymieniany z imienia aż po krańce ziemi, zgromadził tych, którzy mieli zginąć^[51].

Pierwsze zwycięstwa Judy Machabeusza

^{3.10} Apoloniusz^[52] zgromadził pogan i wielkie wojsko z Samarii, aby walczyć z Izraelem. ^{3.11} Juda dowiedział się o tym, wyszedł mu naprzeciw, pokonał go i zabił. Padło wielu rannych, pozostali zaś uciekli. ^{3.12} Wzięli zdobyte na nich łupy, a Juda wziął miecz Apoloniusza i walczył nim po wszystkie dni.

^{3.13} Seron, dowódca wojska syryjskiego, usłyszał, że Juda zgromadził wiernych sobie ludzi, aby wyruszyć na wojnę. ^{3.14} Powiedział: Rozsławię swoje imię i okryję się chwałą w królestwie. Pokonam Judę i jego towarzyszy, którzy lekceważą nakaz króla. ^{3.15} Wyruszył więc, a z nim silne wojsko bezbożnych, aby pomóc mu zemścić się na Izraelitach. ^{3.16} Zbliżył się aż do wzniesienia Bet-Choron^[53], Juda zaś z niewieloma ludźmi wyszedł mu naprzeciw. ^{3.17} Kiedy dostrzegli wojsko idące przeciw nim, powiedzieli Judzie: Jak możemy, będąc nieliczni, walczyć z tak potężnym tłumem? Jesteśmy osłabieni, bo dzisiaj pościliśmy. ^{3.18} Juda zaś odpowiedział: Łatwo jest pokonać wielu rękoma niewielu, bo dla Nieba^{a[54]} nie ma różnicy, czy ocalenie nastąpi dzięki wielu, czy niewielu^b.

^{3.19} Zwycięstwo w bitwie nie zależy bowiem od wielkiej liczby wojska, lecz od siły pochodzącej z Nieba. ^{3.20} Oni przychodzą przeciwko nam pełni pychy i bezprawia, aby wygubić nas, nasze żony i dzieci i aby nas złupić.

^{3.21} My zaś walczymy o nasze życie i nasze prawa. ^{3.22} On zetrze ich przed naszym obliczem – więc ich się nie bójcie^[55]. ^{3.23} Skoro tylko skończył przemawiać, uderzył na nich nagle, pokonał Serona i jego wojsko.

^{3.24} Ścigali go po pochyłości Bet-Choron aż do równiny^{a[56]}. Padło spośród nich około ośmiuset ludzi, pozostali zaś uciekli do ziemi Filistynów^b.

^{3.25} Zaczęto bać się Judy i jego braci.

Przerażenie padło na narody mieszkające wokół nich.

^{3.26} Jego imię doszło do króla,
o bitwach Judy
opowiadały zaś narody.

Wyprawa Antiocha IV do Persji

^{3.27} Kiedy król Antioch usłyszał te opowieści, rozgniewał się, wysłał rozkazy i zgromadził całe wojsko swojego królestwa, bardzo silną armię.

^{3.28} Otworzył swój skarbiec, dał wojskom roczny żołd i rozkazał im być w gotowości w każdej potrzebie. ^{3.29} Zobaczył jednak, że zabrakło pieniędzy w skarbcach^[57] i że wpływy podatkowe z kraju są małe w wyniku rozruchów i nieszczęść, które spowodował przez zniesienie praw, istniejących od zawsze. ^{3.30} Przeląkł się, że nie ma – jak to się już raz albo dwa wydarzyło – na wydatki i dary, które wcześniej rozdawał szczerą ręką, bo był bogatszy niż poprzedni królowie. ^{3.31} Jego dusza była bardzo zgnębiona. Postanowił więc udać się do Persji, aby zebrać podatki z prowincji i zgromadzić jak najwięcej pieniędzy.

^{3.32} Pozostawił Lizjasza, człowieka sławnego, z królewskiego rodu^[58], aby zarządzał królestwem od rzeki Eufrat aż do granic Egiptu ^{3.33} i wychowywał Antiocha, jego syna^[59], aż do jego powrotu. ^{3.34} Przekazał mu połowę wojsk i słońce^[60] oraz wydał polecenia co do wszystkich swoich zamiarów i co do mieszkańców Judei i Jeruzalem. ^{3.35} Miał przeciw nim wysłać wojsko, aby starło i zniszczyło siłę Izraela i to, co pozostało z Jeruzalem, aby wymazać pamięć o nich z tego miejsca, ^{3.36} oraz osiedlić cudzoziemców w całej ich krainie i losowo porozdawać ich ziemię^[61].

^{3.37} Król zabrał pozostałą połowę wojsk i wyruszył z Antiochii, ze swojego królewskiego miasta, w sto czterdziestym siódmym roku^{a[62]}. Przekroczył rzekę Eufrat i udał się do krain północnych^b.

Wyprawa wojsk syryjskich przeciwko Żydom

^{3.38} Lizjasz wybrał Ptolemeusza, syna Dorymenes^{a[63]}, oraz Nikanora i Gorgiasza^b, walecznych ludzi spośród przyjaciół króla. ^{3.39} Posłał z nimi czterdzieści tysięcy pieszych i siedem tysięcy jazdy, aby udali się do ziemi Judy i zniszczyli ją zgodnie z rozkazem króla^[64]. ^{3.40} Wyruszyli z całym

swoim wojskiem, przybyli w pobliże Emmaus^[65] i rozbili obóz na równinie.

3.41 Kupcy z tamtej okolicy usłyszeli o nich, wzięli bardzo dużo srebra, złota i kajdan^{a[66]} i przyszli do obozu, aby wziąć Izraelitów jako niewolników. Dołączyły się do nich wojska Syrii^b i Kraju Cudzoziemców^c.

Koncentracja sił w Mispie

3.42 Juda i jego bracia zobaczyli, że namnożyło się zła i wojska stanęły obozem w ich okolicy. Dowiedzieli się też o słowach króla, który nakazał wygubić i zniszczyć lud. 3.43 Powiedzieli jeden do drugiego: Przecistawmy się poniżeniu naszego narodu. Walczmy za nasz naród i świątynię. 3.44 Zwołano więc zgromadzenie^[67], aby przygotować się do wojny, modlić się i błagać o miłosierdzie i litość.

3.45 Jeruzalem było wyludnione jak pustynia,
nie było wchodzącego
ani wychodzącego
spośród w nim urodzonych,
świątynia była podeptana,
cudzoziemcy byli w twierdzy^[68], mieszkaniu pogan.
Radość została zabrana Jakubowi,
zamilkł flet i cytra.

3.46 Zgromadzili się i przyszli do Mispy^[69], naprzeciw Jeruzalem, ponieważ wcześniej Mispa było miejscem modlitwy Izraela. 3.47 Tego dnia pościli, nałożyli wory pokutne, posypali głowy popiołem i rozdarli swoje szaty.

3.48 Rozwinęli zwój Prawa, aby zasięgnąć rady, podobnie jak poganie, którzy radzą się wyobrażeń swoich bożków^[70]. 3.49 Przynieśli szaty kapłańskie, pierwociny i dziesięciny, sprowadzili nazirejczyków^[71], którym upłynęły dni ślubowania. 3.50 Wołali głośno do Nieba:

Co z nimi uczynimy
i dokąd zabierzemy?^[72]

3.51 Twoja świątynia została podeptana i zbezczeszczona,
Twoi kapłani trwają
w żałobie i upokorzeniu.

3.52 Poganie zgromadzili się przeciwko nam,
aby nas zniszczyć.

Ty wiesz, co obmyślają
przeciwko nam.

^{3.53} Jak stawimy im opór,
jeśli Ty nas nie wesprzesz?

^{3.54} Zadęli w trąby i głośno wołali. ^{3.55} Potem Juda ustanowił dowódców
ludu: tysiączników, setników, pięćdziesiątników i dziesiętników^[73].

^{3.56} Powiedział też tym, którzy budują domy, żenią się, sadzą winnice oraz
ludziom bojaźliwym, aby każdy wrócił do swojego domu, zgodnie
z Prawem^[74]. ^{3.57} Wyprowadził wojsko i rozbili obóz na południe od
Emmaus. ^{3.58} Następnie Juda powiedział: Przepaszcie się i bądźcie dzielni.
Bądźcie gotowi, aby rano walczyć z poganami, którzy zgromadzili się
przeciwko nam i chcą zniszczyć nas i naszą świątynię. ^{3.59} Lepiej nam
umrzeć w walce niż oglądać klęskę naszego ludu i świątyni! ^{3.60} Niech się
stanie zgodnie z wolą Nieba!

1 Księga Machabejska 4

Bitwa pod Emmaus

^{4.1} Gorgiasz^[75] wziął pięć tysięcy pieszych i tysiąc wybranych jeźdźców
i wyprowadził wojsko nocą, ^{4.2} aby niespodziewanie napaść na obóz
żydowski. Żołnierze z twierdzy^[76] byli dla niego przewodnikami. ^{4.3} Juda
dowiedział się o tym i wyruszył wraz z wojownikami, aby uderzyć na
wojsko króla, które przebywało w Emmaus. ^{4.4} Kiedy wojska były jeszcze
rozproszone z dala od obozu, ^{4.5} Gorgiasz nocą przybył do obozu Judy i nie
znalazł nikogo. Szukał więc ich w górach, gdyż pomyślał sobie: Uciekają
przed nami.

^{4.6} Gdy tylko nastał dzień, Juda pojawił się na równinie z trzema tysiącami
ludzi, którzy nie mieli takich zbroi ani mieczy, jak by pragnęli.

^{4.7} Zobaczyli potężny i obwarowany obóz pogan, który otaczała konnica.
Byli oni wyćwiczeni do wojny. ^{4.8} Wtedy Juda powiedział ludziom, którzy
z nim byli: Nie bójcie się ich wielkiej liczby^[77] ani nie lękajcie się ich
ataku. ^{4.9} Wspomnijcie, jak zostali ocaleni nasi ojcowie w Morzu
Czerwonym, kiedy ścigał ich faraon z wojskiem^[78]. ^{4.10} Teraz więc
wołajmy do Nieba, może okaże nam przychyłność i wspomni na

Przymierze ojców, i zniszczy dzisiaj to wojsko przed nami. ^{4.11} Niech poznają wszyscy poganie^[79], że jest Ten, który wykupuje i ocala Izraela. ^{4.12} Gdy cudzoziemcy podnieśli oczy, zobaczyli ich nadchodzących z naprzeciwka ^{4.13} i ruszyli z obozu do bitwy. Ludzie Judy zaś zadęli w trąby. ^{4.14} I zwarli się razem. Wtedy poganie zostali rozbici i uciekli na równinę. ^{4.15} Ci wszyscy, którzy uciekali ostatni, padli od miecza. Ścigali ich aż do Gezer^{a[80]}, aż do równin Idumei, Azotu i Jamnii^b. Zginęło spośród nich trzy tysiące ludzi. ^{4.16} Gdy Juda wraz z wojskiem powrócił z pościgu, ^{4.17} powiedział do ludu: Nie pożądamcie łupów, ponieważ przed nami jest bitwa. ^{4.18} Gorgiasz i wojsko są na górze, blisko nas. Stańcie więc teraz naprzeciw naszych nieprzyjaciół i ich pokonajcie. Dopiero potem swobodnie bierzcie łupy. ^{4.19} Gdy Juda kończył te słowa, pojawił się jakiś oddział żołnierzy schodzący z góry. ^{4.20} Zobaczyli, że swoi zostali zmuszeni do ucieczki i podpalili obóz. Unoszący się dym wskazywał bowiem na to, co się wydarzyło. ^{4.21} Gdy to spostrzegli, przerazili się bardzo. Ujrawszy też wojsko Judy przygotowane na równinie do bitwy, ^{4.22} wszyscy uciekli do Kraju Cudzoziemców^[81]. ^{4.23} Juda zaś zawrócił w celu złupienia obozu. Zabrali wiele srebra i złota, fioletowej i morskiej purpury^[82], i wiele innych cennych rzeczy. ^{4.24} Wracając, śpiewali hymny i błogosławili Niebo, że jest dobre, że na wieki trwa Jego miłosierdzie^[83]. ^{4.25} W tym dniu dokonano się wielkie ocalenie Izraela.

Zwycięstwo nad wojskami Lizjasza

^{4.26} Ci zaś cudzoziemcy, którzy ocaleli, przyszli i opowiedzieli Lizjaszowi^[84] wszystko, co się wydarzyło. ^{4.27} Gdy to usłyszał, zmieszał się i zatrwożył, ponieważ z Izraelem stało się inaczej, niż chciał, i nie wypełnił tego, co mu nakazał król. ^{4.28} W następnym roku^[85] zgromadził sześćdziesiąt tysięcy wybranych ludzi i pięć tysięcy jeźdźców, aby ich pobić. ^{4.29} Przybyli do Idumei i rozbili obóz w Bet-Sur^[86]. Juda natomiast wyszedł im naprzeciw z dziesięcioma tysiącami ludzi. ^{4.30} Gdy zobaczył potężne wojsko, modlił się:

Błogosławiony jesteś,
Zbawicielu Izraela,

który zniweczyłeś atak mocarza ręką Twojego sługi Dawida^{a[87]}
i przekazałeś wojsko cudzoziemców w ręce Jonatana^b, syna Saula,
i giermka, noszącego jego broń.

4.31 Tak samo wydaj to wojsko w ręce Twojego ludu, Izraela.

Niech zostaną pohańbieni z powodu ich wojska i jazdy.

4.32 Ześlij na nich przerażenie i zniszcz odwagę,
opierającą się na ich sile.

Niech będą wstrząśnięci
swoją zgubą.

4.33 Pokonaj ich mieczem tych, którzy miłują Ciebie.

Niech Cię wychwalają hymnami wszyscy, którzy znają Twoje imię.

4.34 I uderzyli jedni na drugich. Z wojska Lizjasza padło w walce około
pięciu tysięcy ludzi. 4.35 Gdy Lizjasz zobaczył ucieczkę swojego wojska
oraz rosnącą odwagę żołnierzy Judy, którzy byli gotowi mężnie żyć albo
zginąć, powrócił do Antiochii. Zwerbował liczne wojska najemne
i zamierzał ponownie zjawić się w Judei.

Oczyszczenie świątyni

4.36 Juda i jego bracia powiedzieli: Oto nasi wrogowie zostali pokonani.

Pójdźmy do świątyni, aby ją oczyścić i na nowo poświęcić^[88]. 4.37 Zebrało

się więc całe wojsko i wstąpili na górę Syjon. 4.38 Zobaczyli spustoszone

miejsce święte^{a[89]}, zbezczeszczony ołtarz i spalone bramy^b, a na

dzielniaczach krzaki, rozkrzewione jak w lesie albo na jednej z gór, oraz

zrujnowane komnaty. 4.39 Rozdarli swoje szaty, bardzo płakali i posypali

głowy popiołem. 4.40 Upadli twarzą na ziemię, potem grali na trąbach

sygnałowych^[90] i wołali do Nieba. 4.41 Następnie Juda rozkazał ludziom,

aby walczyli z tymi, którzy przebywali w twierdzy^[91], dopóki nie zostanie

oczyszczona świątynia. 4.42 Wybrali kapłanów bez skazy, zachowujących

Prawo, 4.43 i oczyścili świątynię. Wynieśli zbezczeszczone kamienie^[92] na
miejsce nieczyste.

4.44 Potem naradzili się, co zrobić ze zbezczeszczonym ołtarzem całopaleń.

4.45 Zrodziła się wśród nich dobra myśl, aby go zburzyć, by nie był dla nich
znakiem hańby, bo zbezczeszczył go poganie. Zburzyli więc ołtarz, 4.46 a
kamienie złożyli w odpowiednim miejscu na górze świątynnej, aż do

przyjścia proroka^[93], aby o nich zadecydował. ^{4.47} Zgodnie z Prawem wzięli nieociosane kamienie^[94] i wznieśli nowy ołtarz, na wzór poprzedniego. ^{4.48} Odnowili świątynię oraz wnętrze Przybytku i poświęcili dziedzińce. ^{4.49} Sporządzili nowe naczynia święte^{a[95]}. Wnieśli też do świątyni świecznik^b, ołtarz kadzieln^c i stół na chleby pokładne^d. ^{4.50} Złożyli ofiarę kadzielną na ołtarzu i zapalili lampy, które były na świeczniku i świeciły w świątyni. ^{4.51} Położyli chleby na stole i zawiesili zasłonę. Tak ukończyli wszystkie dzieła, których się podjęli. ^{4.52} Dnia dwudziestego piątego dziewiątego miesiąca, to jest miesiąca Kislew, roku sto czterdziestego ósmego^[96] wstali wcześniej rano. ^{4.53} Zgodnie z Prawem złożyli ofiarę na nowym ołtarzu całopaleń, który wykonali. ^{4.54} W tym samym czasie i w tym samym dniu, w którym został on zbezczeszczony przez pogan, został ponownie poświęcony pośród dźwięku hymnów, cytr, harf i cymbałów. ^{4.55} Cały lud upadł na twarz, złożył pokłon i wysławiał pod niebo Tego, który im dał powodzenie. ^{4.56} Przez osiem dni świętowali ponowne poświęcenie ołtarza. Składali z radością całopalenia, ofiary ocalenia^[97] i uwielbienia. ^{4.57} Przyozdobili fasadę świątyni złotymi wieńcami i małymi tarczami^[98], odnowili wejścia, komnaty i opatrzyli je drzwiami. ^{4.58} Zapanowała bardzo wielka radość pośród ludu, a hańba sprowadzona przez obce narody została usunięta. ^{4.59} Juda, jego bracia i całe zgromadzenie Izraela postanowili, aby we właściwym czasie obchodzić z radością i weselem dni ponownego poświęcenia ołtarza, co roku przez osiem dni, od dwudziestego piątego dnia miesiąca Kislew. ^{4.60} Zbudowali też dookoła góry Syjon wysoki mur i mocne wieże, aby obce narody nie przyszły i jej nie podeптаły, jak to uczyniły poprzednio. ^{4.61} Dla jej obrony Juda umieścił tam także wojsko i umocnił ją, aby można było strzec Bet-Sur i aby lud miał warownię naprzeciw Idumei.

1 Księga Machabejska 5

Walki Judy z Edomitami i Ammonitami

^{5.1} Gdy poganie wokół usłyszeli, że odbudowano ołtarz i ponownie poświęcono świątynię, bardzo się rozgniewali. ^{5.2} Postanowili zniszczyć

ród Jakuba, żyjący pośród nich, i zaczęli uśmiercać i wyniszczać lud.

5.3 Juda więc walczył w Idumei przeciwko potomkom Ezawa, przeciw Akrabattenie^[99], bo osaczali Izraela. Zadał im wielką klęskę, upokorzył i wziął ich łupy.

5.4 Przypomniawszy sobie też złość Bajanitów^[100], którzy byli dla ludu pułapką i przeszkodą. Przygotowywali bowiem zasadzki na drogach. 5.5 Zamknął ich w wieżach i tam przetrzymywał. Potem obłożył klątwą i spalił ich wieże z wszystkimi ludźmi, którzy byli wewnątrz^[101].

5.6 Następnie wyruszył przeciwko Ammonitom^{a[102]}. Zastał tam silną armię i liczny lud wraz z ich dowódcą Tymoteuszem^b. 5.7 Stoczył z nimi wiele bitew, rozgromił ich i pobił. 5.8 Zajął Jazer^[103] i jego wioski. Potem powrócił do Judei.

Walki w Galilei i Gileadzie

5.9 Poganie mieszkający w Gileadzie^{a[104]} zgromadzili się przeciwko Izraelitom, którzy żyją w ich granicach, aby ich zniszczyć. Ci jednak uciekli do twierdzy Datema^b 5.10 i wysłali pisma do Judy i jego braci z prośbą: Zebrali się przeciwko nam poganie, którzy żyją wokół nas, aby nas zniszczyć. 5.11 Gotowi są, aby przybyć i zdobyć twierdzę, do której uciekliśmy. Ich wojskiem dowodzi Tymoteusz. 5.12 Teraz więc przyjdź, wyrwij nas z ich rąk, ponieważ wielu z nas już padło. 5.13 Wszyscy nasi bracia żyjący w Tubi^[105] zostali zabici. Uprowadzono do niewoli ich żony i synów i zabrano łupy. Zginęło tam około tysiąca ludzi. 5.14 Podczas gdy jeszcze czytali listy, inni posłańcy przybyli z Galilei w rozdartych szatach i przekazali te słowa: 5.15 Zgromadzili się przeciwko nam ludzie z Ptolemaid^{a[106]}, Tyru i Sydonu i cudzoziemcy z całej Galilei^b, aby nas zgładzić.

5.16 Gdy Juda i lud usłyszeli te słowa, zwołano wielkie zgromadzenie, aby się naradzić, co uczynić dla braci, będących w ucisku, z którymi walczą poganie. 5.17 Juda powiedział do Szymona, swojego brata: Wybierz sobie ludzi, idź i wyzwól twoich braci, którzy mieszkają w Galilei. Ja natomiast i mój brat Jonatan udamy się do Gileadu. 5.18 W Judei zaś pozostawił Józefa, syna Zachariasza, i Azariasza, dowódcę ludu, z resztą wojska, aby jej strzegli. 5.19 Rozkazał im: Czuwajcie nad tym ludem i nie wzniecajcie

wojny przeciwko poganom, dopóki nie wrócimy. ^{5.20} Szymonowi przydzielono trzy tysiące ludzi, aby udał się do Galilei, a Judzie osiem tysięcy, aby udał się do Gileadu.

^{5.21} Szymon wyprawił się do Galilei. Prowadził liczne walki przeciwko poganom i ich rozbił. ^{5.22} Ścigał ich aż do bram Ptolemaidy. Spośród pogan padło około trzech tysięcy ludzi, a on zabrał ich łupy. ^{5.23} Zabrał też mieszkających w Galilei i w Arbatta^[107] Żydów z żonami i dziećmi, i wszystkim, co do nich należało, i z wielką radością udał się do Judei.

^{5.24} Juda Machabeusz i jego brat, Jonatan, przekroczyli natomiast Jordan i przez trzy dni szli przez pustynię. ^{5.25} Spotkali Nabatejczyków^[108], którzy przyjęli ich pokojowo i opowiedzieli im wszystko, co przydarzyło się ich braciom w Gileadzie. ^{5.26} Wielu z nich było zamkniętych w Bosorra i Bosor, w Alemach, Kasfo, Makedzie i Karnaim^[109]. Wszystkie te miasta były warowne i wielkie. ^{5.27} Byli również zamknięci w pozostałych miastach Gileadu. Następnego dnia nieprzyjaciele zamierzali zaatakować twierdze, zdobyć je i w ciągu jednego dnia wybić wszystkich Żydów.

^{5.28} Wtedy Juda ze swoim wojskiem zawrócił szybko drogą pustynną do Bosorry, zajął miasto i pozabijał mieczem wszystkich mężczyzn^[110]. Zabrał też wszelkie łupy, a miasto spalił.

^{5.29} Stamtąd wyruszył nocą i dotarł aż do twierdzy^[111]. ^{5.30} Z nastaniem poranka, spojrzeli i zobaczyli, jak wielka, niezliczona armia zbliża się z drabinami i machinami oblężniczymi^[112], by zdobyć twierdzę, i rozpoczyna walkę z Żydami. ^{5.31} Gdy Juda zobaczył, że bitwa się rozpoczęła i podniósł się ku niebu zgiełk, dźwięk trąb i wielki krzyk w mieście, ^{5.32} przemówił do żołnierzy: Walczcie dzisiaj za waszych braci!

^{5.33} Następnie zaszedł wroga od tyłu z trzema oddziałami, zagrali na trąbach i wzniesli głośnie modlitwy. ^{5.34} Wojsko Tymoteusza rozpoznało, że to Machabeusz, i uciekło przed nim. Zadał im wielką klęskę, bo w tym dniu padło spośród nich około ośmiu tysięcy ludzi.

^{5.35} Potem zboczył do Alem, pokonał je i zdobył. Zabił tam wszystkich mężczyzn, zabrał łupy, a miasto spalił. ^{5.36} Stamtąd poszedł i zdobył Kasfo, Makedę, Bosor i pozostałe miasta Gileadu.

^{5.37} Po tych wydarzeniach Tymoteusz zgromadził inne wojsko i rozbił obóz naprzeciw Rafon^[113], po drugiej stronie potoku. ^{5.38} Juda posłał

zwiadowców, aby przyjrzeni się obozowi. Ci mu donieśli: Zgromadzili się przy nim wszyscy poganie, którzy żyją wokół, bardzo liczne wojsko.

^{5.39} Najęli sobie do pomocy nawet Arabów i rozbili obóz po drugiej stronie potoku, gotowi wyruszyć do bitwy przeciw tobie. Juda wyruszył więc przeciwko nim. ^{5.40} Gdy się zbliżał wraz z wojskiem do potoku, Tymoteusz powiedział dowódcom swojego wojska: Jeśli on przejdzie pierwszy^[114] na naszą stronę, to nie zdołamy go powstrzymać i z pewnością nas pokona.

^{5.41} Jeśli jednak będzie się bał i rozłoży obóz za potokiem, to przeprawimy się do niego i go pokonamy. ^{5.42} Kiedy Juda zbliżył się do potoku, postawił nad nim dowódców wojska i rozkazał: Nie pozwalajcie nikomu rozbijać obozu, ale niech wszyscy idą do boju. ^{5.43} Sam pierwszy przekroczył potok, a za nim przeprawiło się całe wojsko. Wszyscy poganie zostali przez niego pokonani, porzucili broń i uciekli do świątyni w Karnain^[115]. ^{5.44} Juda zdobył jednak miasto, a świątynię spalił ze wszystkimi, którzy się w niej znajdowali. Karnain zostało więc zdobyte i nie mogło się już przeciwstawić Judzie.

^{5.45} Juda zgromadził wszystkich Izraelitów mieszkających w Gileadzie, od najmniejszego do największego, a także ich żony, dzieci i dobytek – bardzo wielką gromadę – po to, aby udać się do ziemi judzkiej.

^{5.46} Przyszli aż do Efronu^[116]. Było to wielkie i dobrze ufortyfikowane miasto, położone przy drodze. Nie można go było obejść ani z prawej, ani z lewej strony. Można było przejść tylko przez jego środek. ^{5.47} Mieszkańcy miasta zamknęli się jednak i zabarykadowali bramy kamieniami. ^{5.48} Juda więc posłał do nich pokojowe poselstwo z prośbą: Chcemy przejść przez twoją ziemię, aby dotrzeć do naszego kraju^[117]. Nikt nie uczyni wam nic złego, chcemy tylko przejść. Nie chcieli mu jednak otworzyć. ^{5.49} Wtedy Juda rozkazał ogłosić wojsku, aby każdy żołnierz zajął pozycję w miejscu, w którym się znajdował. ^{5.50} Żołnierze zajęli więc pozycje i atakowali miasto cały dzień i całą noc, aż dostało się w ich ręce. ^{5.51} Juda pozabijał mieczem^[118] wszystkich mężczyzn, a miasto zniszczył i złupił, przechodząc przez nie po trupach.

^{5.52} Następnie przeprawili się przez Jordan na wielką równinę koło Bet-Szean^[119]. ^{5.53} Juda zaś przez całą drogę zbierał pozostających w tyle i pocieszał lud, dopóki nie dotarli do ziemi judzkiej. ^{5.54} Wstąpili na górę

Syjon z radością i weselem. Złożyli też całopalenia, bo powrócili w pokoju i nikt z nich nie poległ.

Kłeska Józefa i Azariasza

^{5.55} W tym czasie, gdy Juda i Jonatan byli w ziemi Gileadu, a ich brat, Szymon, w Galilei, naprzeciw Ptolemaid, ^{5.56} Józef, syn Zachariasza, i Azariasz, dowódcy wojska, usłyszeli o wojnie i o mężnych czynach, których tamci dokonali. ^{5.57} Powiedzieli więc: Zdobądźmy i my dla siebie sławę i wyjdźmy walczyć z poganami, którzy żyją wokół nas. ^{5.58} Wydali więc rozkazy wojsku, które było z nimi, i wyruszyli przeciwko Jamnii. ^{5.59} Z miasta wyszedł jednak do walki przeciwko nim Gorgiasz^[120] ze swoim wojskiem ^{5.60} i Józef z Azariaszem zostali pokonani. Ścigano ich aż do granic Judei. W tym dniu padło spośród Izraelitów około dwóch tysięcy ludzi. ^{5.61} Lud poniósł wielką klęskę, bo nie posłuchali Judy i jego braci^[121], sądząc, że wsławią się mężnymi czynami. ^{5.62} Oni jednak nie byli potomkami tych ludzi, przez których Izraelowi zostało dane wybawienie. ^{5.63} Juda zaś i jego bracia okryli się wielką chwałą wobec całego Izraela i wszystkich pogan, gdziekolwiek znane było ich imię. ^{5.64} Ludzie gromadzili się przy nich i ich wychwalali.

Zwycięstwa Judy w Idumei i Filistei

^{5.65} Potem Juda wraz z braćmi wyruszył do walki z potomkami Ezawa, w ziemi leżącej na południu. Zdobył Hebron^[122] i jego osiedla, zburzył jego twierdze i podpalił znajdujące się dookoła wieże. ^{5.66} Wyruszył też do Kraju Cudzoziemców^{a[123]} i przeszedł przez Marisę^b. ^{5.67} W tym dniu zginęli w walce kapłani, którzy pragnęli wsławić się męstwem i nierozważnie włączyli się do bitwy. ^{5.68} Juda zaś zwrócił się jeszcze w stronę Azotu^{a[124]}, znajdującego się w Kraju Cudzoziemców. Zniszczył ich ołtarze i spalił posągi ich bogów^b. Zabrał łupy z miast i powrócił do ziemi judzkiej.

1 Księga Machabejska 6

Śmierć Antiocha IV Epifanesa

^{6.1} Król Antioch, przechodząc przez wszystkie północne krainy^{a[125]}, usłyszał, że w Persji istnieje miasto Elymais^b, słynne z bogactwa, ze srebra i złota. ^{6.2} Była w nim pełna bogactw świątynia^[126], w której znajdowały się złote zbroje, pancerze i tarcze, pozostawione tam przez Aleksandra, syna Filipa, króla macedońskiego, który jako pierwszy królował nad Grekami. ^{6.3} Przybył więc i starał się zdobyć miasto i je złupić, lecz nie zdołał, gdyż o jego zamiarze dowiedzieli się mieszkańcy miasta. ^{6.4} Gdy stanęli do walki przeciwko niemu, on uciekł. Odszedł stamtąd z wielkim smutkiem i powrócił do Babilonii.

^{6.5} Jakiś posłaniec przybył do Persji i zawiadomił go, że wojska, które weszły do ziemi judzkiej, zostały zmuszone do odwrotu; ^{6.6} że najpierw Lizjasz udał się tam z potężnym wojskiem, lecz uciekł na widok Żydów; że tamci wzmocnili się dzięki broni, wojsku i licznym łupom, które zabrali pokonanym przez siebie wojskom; ^{6.7} że zburzyli obrzydliwość^{a[127]}, którą król zbudował na ołtarzu w Jeruzalem, a świątynię, tak jak dawniej, otoczyli wysokimi murami, podobnie jak Bet-Sur^b, jego miasto.

^{6.8} Gdy król usłyszał te wiadomości, osłupiał i przeraził się, padł na łóżko i zachorował ze smutku, gdyż nie stało się tak, jak pragnął. ^{6.9} Przebywał tam wiele dni, bo ponownie opanował go wielki smutek i sądził, że umrze.

^{6.10} Przywołał wszystkich swoich przyjaciół i powiedział do nich: Sen oddalił się od moich oczu, a serce czuje się przygnębione ze zmartwienia.

^{6.11} Powiedziałem sobie: Do jakiego utrapienia i wielkiego zamętu doszedłem, w którym teraz się znajduję. Przecież byłem życzliwy i miłowany za sposób sprawowania władzy. ^{6.12} Teraz jednak przypomniałem sobie nieszczęścia, które spowodowałem w Jeruzalem. Wziąłem wszystkie srebrne i złote naczynia, które się w niej znajdowały, i poleciłem, aby bez powodu wygubić mieszkańców Judy.

^{6.13} Zrozumiałem, że dlatego dotknęły mnie te nieszczęścia. I oto ginę z powodu wielkiego smutku na obcej ziemi.

Antioch V Eupator królem

^{6.14} Potem przywołał Filipa^[128], jednego ze swoich przyjaciół, i ustanowił go zarządcą całego swojego królestwa. ^{6.15} Dał mu diadem, swoją szatę i pierścień, aby wychował jego syna Antiocha i przygotował go do królowania. ^{6.16} Król Antioch zmarł tam w roku sto czterdziestym

dziewiątym^[129]. ^{6.17} Gdy Lizjasz dowiedział się, że król umarł, ustanowił królem jego syna, Antiocha, którego wychowywał od dzieciństwa, i nadał mu imię Eupator^[130].

Atak Judy na twierdzę Akra

^{6.18} Ci, którzy byli w twierdzy^[131], nękali Izraelitów wokół świątyni. Na różne sposoby wyrządzali zło i wspomagali pogan. ^{6.19} Dlatego Juda postanowił ich wytepić. Zwołał więc cały lud, aby przystąpić do oblężenia. ^{6.20} Zebrali się razem i rozpoczęli oblegać twierdzę w roku sto pięćdziesiątym^[132]. Zrobili wyrzutnie i maszyny oblężnicze. ^{6.21} Spośród obleżonych wydostało się jednak kilku. Przyłączyli się do nich niektórzy bezbożni z Izraela. ^{6.22} Udali się do króla i powiedzieli: Jak długo jeszcze nie wymierzysz sprawiedliwości i nie pomścisz naszych braci? ^{6.23} Chętnie służyliśmy twojemu ojcu, postępowaliśmy zgodnie z jego postanowieniami i wykonywaliśmy jego nakazy. ^{6.24} Dlatego synowie naszego narodu oblegli twierdzę i stali się naszymi przeciwnikami. Ponadto kogo z nas znaleźli, tego zabili, a nasze dobra rozgrabili. ^{6.25} Nie tylko na nas samych podnieśli rękę, lecz także na wszystkie sąsiednie krainy. ^{6.26} I oto dzisiaj oblegają twierdzę w Jeruzalem, aby ją wziąć w posiadanie. Obwarowali też świątynię i Bet-Sur. ^{6.27} Jeśli ich szybko nie uprzedzisz, to uczynią jeszcze gorsze rzeczy od tych i nie będziesz mógł ich powstrzymać.

Bitwa pod Bet-Zacharia

^{6.28} Król rozgniewał się z powodu tego, co usłyszał. Zgromadził wszystkich swoich przyjaciół^[133], dowódców swego wojska i tych, którzy byli przełożonymi nad jazdą. ^{6.29} Także z innych królestw i wysp morskich przybyły do niego wojska najemne. ^{6.30} Liczba jego wojska wynosiła sto tysięcy pieszych, dwadzieścia tysięcy jeźdźców i trzydzieści dwa słonie, przysposobione do bitwy. ^{6.31} Przeszli przez Idumęę i uderzyli na Bet-Sur^[134]. Walczyli wiele dni i budowali maszyny oblężnicze. Obrońcy jednak wychodzili, podpalali je i walczyli mężnie. ^{6.32} Wtedy Juda odstąpił od twierdzy i rozbił obóz przy Bet-Zacharia^[135], naprzeciw obozu króla. ^{6.33} Król wstał wczesnym rankiem i szybko poprowadził wojsko drogą do Bet-Zacharia. Wojska zajęły pozycje do

bitwy i zadęto w trąby. ^{6.34} Słoniom pokazano sok z winogron i czarnych jeżyn, aby pobudzić je do walki. ^{6.35} Zwierzęta przydzielono falangom^[136]. Przy każdym słoniu postawiono tysiąc ludzi okrytych w pancerze z ogniów łańcuskowych, w hełmach z brązu na głowach. Ponadto do każdego zwierzęcia przydzielono pięćset wyborowych jeźdźców. ^{6.36} Poprzedzali oni zwierzę, gdziekolwiek się znalazło. Gdzie tylko szło, szli razem z nim – nie oddalali się od niego. ^{6.37} Na każdym zwierzęciu były dobrze zabezpieczone drewniane wieże, umocowane maszyny i czterech żołnierzy, którzy z nich walczyli, i kierujący nim Hindus. ^{6.38} Pozostałą część jazdy król umieścił z jednej i drugiej strony, po obu skrzydłach wojska, aby niepokoił nieprzyjaciół i osłaniali falangi. ^{6.39} Kiedy słońce zabłysło na złotych i brązowych tarczach, rozbłysły od nich góry i rozświetliły się jak ogniste pochodnie. ^{6.40} Część wojska króla rozeszła się na wyżyny, a część w doliny. Ruszyli pewnie i w szyku. ^{6.41} Wszyscy, którzy usłyszeli odgłosy tłumu, marsz i szczęk broni, zadrżeli. Było to bowiem bardzo wielkie i silne wojsko. ^{6.42} Juda także zbliżył się ze swoim wojskiem, by walczyć. Z królewskiego wojska padło sześciuset żołnierzy.

Bohaterstwo Eleazara

^{6.43} Eleazar Auaran^[137] zobaczył, że jedno ze zwierząt przewyższa wszystkie inne zwierzęta i jest osłonięte królewskim pancerzem. Sądził więc, że jest na nim król ^{6.44} i ofiarował siebie, aby ocalić swój lud i zdobyć wieczną sławę. ^{6.45} Pobiegł ku niemu przez środek falangi, zabijając na prawo i lewo, tak że nieprzyjaciele rozstępowali się przed nim. ^{6.46} Wszedł pod słonia, ugodził go od spodu i zabił. Słoń jednak, padając na ziemię, przygniótł go, tak że zginął. ^{6.47} Żydzi, widząc siłę króla i impet wojsk, wycofali się.

Oblężenie Syjonu

^{6.48} Część wojska królewskiego ruszyła przeciwko nim w kierunku Jeruzalem, a król rozbił obóz w Judei, naprzeciw góry Syjon. ^{6.49} Zawarł pokój z tymi, którzy byli w Bet-Sur. Wyszli oni z miasta, bo z powodu roku szabatowego w kraju nie było tam dla nich żywności^[138], aby mogli przetrwać oblężenie. ^{6.50} Król zajął więc Bet-Sur i umieścił tam załogę, by je strzec.

^{6.51} Przez wiele dni oblegał świątynię. Ustawił tam wyrzutnie i maszyny oblężnicze, miotacze ognia i kamieni, skorpiony do miotania strzał i proce.

^{6.52} Oni zaś także zbudowali maszyny przeciwko ich maszynom oblężniczym i walczyli przez wiele dni. ^{6.53} Nie było już żywności w magazynach, bo był to rok szabatowy, a ci, którzy schronili się w Judei przed poganami, zjedli resztę zapasów. ^{6.54} W świątyni pozostało więc niewielu mężczyzn, gdyż dotknął ich głód i rozproszyli się, udając się do swoich domów.

Pokój religijny dla Żydów

^{6.55} Wtedy Lizjasz usłyszał, że Filip, którego jeszcze za życia król Antioch ustanowił wychowawcą swojego syna Antiocha, by nauczył go rządzić królestwem, ^{6.56} powrócił z Persji i Medii, razem z wojskiem, które poszło z królem, i stara się przejąć władzę. ^{6.57} Zgodził się więc pospiesznie na odstąpienie od oblężenia i powiedział królowi, dowódcom wojska i ludowi: Każdego dnia ponosimy straty i mamy niewiele jedzenia, a miejsce, które oblegamy, jest silnie obwarowane. Tymczasem sprawy królestwa nas przynaglają. ^{6.58} Podajmy więc teraz rękę tym ludziom i zawrzyjmy pokój z nimi i z całym ich narodem. ^{6.59} Pozwólmy im postępować według ich praw, jak to było poprzednio, bo z powodu odrzucenia przez nas ich praw, rozgniewali się i uczynili to wszystko. ^{6.60} Królowi i dowódcom spodobała się ta mowa. Wysłał więc do Żydów poselstwo w celu zawarcia pokoju, a oni wyrazili zgodę. ^{6.61} Gdy król i dowódcy potwierdzili to przysięgą, obrońcy wyszli z twierdzy. ^{6.62} Następnie król wszedł na górę Syjon, ale gdy zobaczył umocnienia tego miejsca, złamał złożoną przysięgę i nakazał zburzyć mur, biegnący dookoła. ^{6.63} Potem pośpiesznie odszedł, powrócił do Antiochii, gdzie znalazł Filipa, panującego nad miastem. Stoczył z nim walkę i siłą zdobył miasto.

1 Księga Machabejska 7

Demetriusz I królem

^{7.1} W roku sto pięćdziesiątym pierwszym^{a[139]} Demetriusz, syn Seleukosa, opuścił Rzym^b, przybył z niewieloma ludźmi do pewnego nadmorskiego miasta^c i ogłosił się tam królem. ^{7.2} Kiedy w jakiś czas potem wszedł do

domu królewskiego swoich ojców, wojsko pochwyciło Antiocha i Lizjasza, aby przyprowadzić ich do niego. ^{7.3} Gdy dowiedział się o tym, rozkazał: Nie pokazujcie mi ich twarzy. ^{7.4} Wojsko więc zabiło ich, a Demetriusz zasiadł na królewskim tronie.

Walki z Bakchidesem i Alkimosem

^{7.5} Wtedy przybyli do niego wszyscy ludzie nieprawi i bezbożni z Izraela, a przyprowadził ich Alkimos^{a[140]}, który chciał sprawować urząd arcykapłański^b. ^{7.6} Oskarżyli oni przed królem lud: Juda wraz ze swoimi braćmi wytracił wszystkich twoich przyjaciół, a nas wygwał z naszej ziemi. ^{7.7} Poślij zatem zaufanego człowieka, by poszedł i zobaczył całe zniszczenie, którego dokonał wobec nas i krainy królewskiej oraz by ukarał ich i wszystkich, którzy im pomagali. ^{7.8} Król wybrał więc jednego z królewskich przyjaciół, Bakchidesa, który sprawował rządy za Rzeką^[141]. Miał on znaczenie w królestwie i był wierny królowi. ^{7.9} Posłał go wraz z bezbożnym Alkimosem, którego ustanowił arcykapłanem, i nakazał mu dokonać pomsty na Izraelitach. ^{7.10} Wyruszyli więc, a idąc z licznym wojskiem do ziemi judzkiej, podstępnie wysłali posłów do Judy i jego braci z zapewnieniem o pokoju^[142]. ^{7.11} Oni jednak nie zaufali ich słowom, bo widzieli, że tamci przyszli z licznym wojskiem. ^{7.12} U Alkimosy i Bakchidesa zgromadzili się nauczyciele Prawa, aby szukać tego, co sprawiedliwe. ^{7.13} Asydejczy^[143] byli pierwszymi wśród Izraelitów, którzy zabiegali u nich o pokój. ^{7.14} Myśleli bowiem: Kapłan z rodu Aarona przybył z wojskiem, on nas nie skrzywdzi. ^{7.15} Rozmawiał przecież z nimi w sposób pokojowy i przysiągł: Nie zamierzamy skrzywdzić ani was, ani waszych przyjaciół. ^{7.16} Gdy mu uwierzyli, wziął spośród nich sześćdziesięciu mężczyzn i zamordował jednego dnia – zgodnie ze słowem, które zapisano: ^{7.17} Ciała twoich świętych wydali, a ich krew rozlali dookoła Jeruzalem i nie było nikogo, kto by ich pochował^[144]. ^{7.18} Wówczas strach i drzenie padły na cały lud i mówiono: Nie ma w nich prawdy ani sprawiedliwości, bo złamali umowę i przysięgę, którą złożyli.

7.19 Bakchides pozostawił Jeruzalem i rozbił obóz w Bet-Zait^{a[145]}. Wiele spośród tych, którzy zbiegli do niego i niektórych z ludu kazał schwytać, a następnie zabić i wrzucić do wielkiej cysterny^b. 7.20 Kraj zaś przekazał Alkimosowi i zostawił mu do pomocy wojsko, a sam powrócił do króla. 7.21 Wtedy Alkimos podjął walkę o urząd arcykapłański. 7.22 Zebrali się przy nim wszyscy, którzy niepokoiли lud. Opanowali ziemię judzką i byli sprawcami wielkiego nieszczęścia w Izraelu. 7.23 Gdy Juda zobaczył, że całe zło, które Alkimos i jego ludzie wyrządził Izraelitom, przewyższało to, czego dopuścili się poganie, 7.24 obszedł wszystkie graniczne obszary Judy i zemścił się na zdrajcach, tak że przestali wkraczać do kraju. 7.25 Kiedy zaś Alkimos zobaczył, że Juda i ci, którzy z nim byli, stali się silniejsi, zrozumiał, że nie może im sprostać. Zawrócił więc do króla i oskarżył ich o niegodziwość.

Misja Nikanora

7.26 Wówczas król posłał jednego z najsłynniejszych swoich dowódców, Nikanora^[146], który nienawidził Izraela i był jego wrogiem, i nakazał mu wyniszczyć naród. 7.27 Nikanor przybył do Jeruzalem z licznym wojskiem i, działając podstępnie, wysłał do Judy i jego braci pokojowe przesłanie^[147]: 7.28 Nie walczy z nami. Przyjdę z niewieloma ludźmi, by spotkać się w pokojowych zamiarach. 7.29 Przybył więc do Judy i przyjaźnie się pozdrowili. Wrogowie Judy byli jednak gotowi go porwać. 7.30 Gdy Juda dowiedział się o tym, że przybycie Nikanora było podstępem, przestraszył się i nie chciał się więcej z nim spotkać. 7.31 Wtedy Nikanor domyślił się, że jego zamiar został odkryty i wyruszył, by walczyć z Judą w pobliżu Chafarsalama. 7.32 Padło wówczas około pięciuset ludzi Nikanora, pozostali zaś uciekli do Miasta Dawida^[148].

Groźby wobec świątyni

7.33 Po tych wydarzeniach Nikanor wstąpił na górę Syjon. Ze świątyni wyszli niektórzy kapłani i starsi ludu, aby go życzliwie pozdrowić i pokazać całopalenie, które zamierzali złożyć za króla^[149]. 7.34 On zaś wyszydził ich, wyśmiał, znieważył i mówił wyniośle. 7.35 Przysiągł też ze złością: Jeśli Juda i jego wojsko nie zostaną natychmiast wydani w moje ręce, to spalę tę świątynię, gdy szczęśliwie powrócę. I odszedł z wielkim

gniewem. ^{7.36} Wtedy wyszli kapłani, stanęli naprzeciw ołtarza i przybytku i, płacząc, mówili: ^{7.37} Ty wybrałeś ten dom ^{a[150]}, by Twoje imię było w nim wzywane^b i by był dla Twojego ludu domem modlitwy i błagania^c. ^{7.38} Dokonaj pomsty na tym człowieku i na jego wojsku! Niech padną od miecza! Pamiętaj o ich bluźnierstwach i nie daj im miejsca odpoczynku.

Kłeska i śmierć Nikanora

^{7.39} Nikanor opuścił Jeruzalem i rozbił obóz w Bet-Choron, gdzie przyłączyło się do niego wojsko z Syrii. ^{7.40} Juda zaś rozłożył się obozem z trzema tysiącami ludzi w Adasa^[151], a potem modlił się i mówił: ^{7.41} Gdy ludzie króla Sennacheryba^[152] bluźnili, wyszedł Twój anioł i pobił sto osiemdziesiąt pięć tysięcy spośród nich. ^{7.42} Podobnie wyniszcz to wojsko dzisiaj przed nami, aby ci, którzy pozostaną przy życiu, poznali, że Nikanor zbluźnił przeciwko Twojej świątyni. Osądź go według jego złości. ^{7.43} Wojska starły się w bitwie trzynastego dnia miesiąca Adar^[153] i wojsko Nikanora zostało rozbite, a on pierwszy padł w bitwie. ^{7.44} Gdy jego wojsko zobaczyło, że Nikanor padł, porzuciło broń i uciekło. ^{7.45} Ścigali ich dzień drogi od Adasy aż do wejścia do Gezer^[154], grając na trąbach sygnałowych. ^{7.46} Wówczas ze wszystkich okolicznych wiosek Judei wyszli ludzie i ich osaczyli. Tamci próbowali się bronić, ale wszyscy padli od miecza i nikt nie pozostał przy życiu. ^{7.47} Zabrali łupy i zdobycz. Odcięli głowę Nikanora i jego prawą rękę, którą wyciągnął hardo, zanieśli je i zawiesili na zewnątrz Jeruzalem^[155]. ^{7.48} Wtedy lud bardzo się ucieszył i obchodził ten dzień jako wielki dzień radości. ^{7.49} Postanowiono także świętować ten dzień każdego roku trzynastego dnia miesiąca Adar. ^{7.50} Potem w ziemi judzkiej na krótko zapanował pokój^[156].

1 Księga Machabejska 8

Pochwała Rzymian

^{8.1} Juda usłyszał o sławie, jaką cieszą się Rzymianie, że są bardzo potężni i okazują przychylność wszystkim, którzy do nich się przyłączają. Zawierają też przyjaźń z każdym, kto się do nich zwróci^[157], gdyż są bardzo potężni. ^{8.2} Opowiadano mu o wojnach i mężnych czynach, których

dokonali wśród Galatów^[158], że ich opanowali i zmusili do płacenia podatku,^{8.3} a także o tym, co uczynili w Hiszpanii^[159], aby opanować tam kopalnie srebra i złota.^{8.4} Jak dzięki swej roztropności i cierpliwości zawładnęli każdym miejscem, choćby znajdowało się bardzo daleko od nich; jak pokonali królów, którzy wyruszyli przeciwko nim z krańców ziemi, i zadali im wielką klęskę – pozostali zaś składają im daninę każdego roku;^{8.5} jak zmiażdżyli w walce i podporządkowali sobie królów greckich^[160], Filipa i Perseusza, wraz z innymi, którzy przeciwko nim powstali;^{8.6} jak Antioch^{a[161]}, wielki król Azji^b, wyruszył przeciwko nim do walki i chociaż miał sto dwadzieścia słoni, konnicę, rydwany bojowe i bardzo liczne wojsko, został przez nich pokonany.^{8.7} Wzięli go żywego i zarządzili, by on i jego następcy płacili wielką daninę^{a[162]} i przekazywali zakładników^b. Musiał też zrzec się^{8.8} swoich najpiękniejszych krain: Indii, Medii^[163] i Lidii, które następnie przekazali królowi Eumenesowi.^{8.9} Gdy mieszkańcy Hellady zamierzali wyruszyć, aby ich wytępić,^{8.10} a Rzymianie dowiedzieli się o tym, posłali do nich jednego wodza, który walczył przeciwko nim tak, że padło wielu spośród nich. Wzięli też do niewoli ich żony i dzieci, złupili i opanowali ich ziemie^[164], a twierdze zniszczyli. Tak uczynili z nich niewolników aż po dzień dzisiejszy.^{8.11} Pozostałe zaś królestwa i wyspy, które im się niegdyś oparły, zniszczyli i podbili. Ze swoimi przyjaciółmi natomiast i z tymi, którzy im zaufali, zachowywali przyjaźń.^{8.12} Zawładnęli królestwami bliskimi i dalekimi, a kto usłyszał ich imię, wpadał w przerażenie.^{8.13} Ci zaś, którym chcieli dopomóc, aby królowali, stawali się królami, a tych, których chcieli usunąć, usuwali. Tak doszli do wielkiej potęgi.^{8.14} W tych wszystkich okolicznościach ani jeden nie nałożył sobie diademu, ani nie założył purpury, aby się nią pysznić^[165].^{8.15} Ustanowili sobie senat i każdego dnia trzystu dwudziestu członków obraduje nad tym wszystkim, co dotyczy porządkowania spraw ludu.^{8.16} Każdego roku powierzają jednemu człowiekowi^[166] władzę nad sobą i panowanie nad całą ich ziemią. Temu jednemu wszyscy są posłuszni i nie ma wśród nich zazdrości ani zawiści.

Przymierze Żydów z Rzymianami

8.17 Juda wybrał Eupolemosa^{a[167]}, syna Jana, który był synem Akkosa^b, oraz Jazona, syna Eleazara, i posłał ich do Rzymu, aby zawarli przyjaźń i sojusz,^{8.18} i aby Rzymianie zdjęli z nich jarzmo. Było bowiem widać, że królestwo greckie zamierza zniewolić Izraela.^{8.19} Udali się więc do Rzymu, a droga była bardzo daleka, weszli do senatu i przemówili:^{8.20} Juda Machabeusz, jego bracia i lud żydowski przysłali nas tu, aby zawrzeć z wami przymierze i pokój. Pragniemy też, abyście zaliczyli nas do waszych sprzymierzeńców i przyjaciół.^{8.21} Słowa te spodobały się Rzymianom.^{8.22} To jest zaś odpis listu, który wypisano na tablicach z brązu^[168] i posłano do Jeruzalem, aby były tam wśród nich pamiątką pokoju i przymierza:

8.23 Niech się dzieje dobrze Rzymianom i narodowi żydowskiemu na morzu i na lądzie na wieki! Miecz i nieprzyjaciół niech będą daleko od nich.

8.24 Gdyby jednak wszczęto wojnę przeciwko Rzymowi albo któremukolwiek z jego sojuszników na całym obszarze ich panowania,

8.25 wówczas naród żydowski będzie walczył wspólnie całym sercem, jeśli mu tylko pozwolą okoliczności.^{8.26} Walczącym wrogom nie dadzą ani nie przygotują żywności, broni, pieniędzy, okrętów – zgodnie z decyzją Rzymu. Zachowają swoje zobowiązania i nie wezmą nic w zamian.

8.27 Podobnie też, gdy zostanie wzniecona wojna przeciwko narodowi żydowskiemu, Rzymianie będą chętnie wspólnie walczyli, jeśli im tylko pozwolą okoliczności.^{8.28} Walczącym wrogom nie dostarczą żywności, broni, pieniędzy, okrętów – zgodnie z decyzją Rzymu. Zachowają te

zobowiązania bez podstępu.^{8.29} Według tych słów Rzymianie zawierają sojusz z ludem żydowskim.^{8.30} Jeśli zaś po tych słowach jedni albo drudzy chcieliby coś dodać albo ująć, niech to zrobią zgodnie z ich upodobaniem. Cokolwiek dodadzą albo odejmą będzie zobowiązujące.

8.31 Gdy zaś idzie o niegodziwości, których król Demetriusz dopuścił się przeciwko nim, napisaliśmy mu: Dlaczego zwiększasz jarzmo wobec Żydów, naszych przyjaciół i sprzymierzeńców?^{8.32} Jeśli jeszcze raz poskarżą się na ciebie, postąpimy sprawiedliwie i będziemy walczyć z tobą na morzu i na lądzie.

1 Księga Machabejska 9

Śmierć Judy Machabeusza w walce z Bakchidesem

^{9.1} Gdy Demetriusz usłyszał, że zginął Nikanor^{a[169]}, a jego wojsko poniosło klęskę w bitwie, po raz drugi wyznaczył Bakchidesa^b oraz Alkimosa^c i wysłał ich do ziemi judzkiej wraz z prawym skrzydłem wojsk. ^{9.2} Poszli drogą do Galilei i rozbili obóz przy Masalot^[170] w Arbeli. Zajęli je i zabili wielu ludzi. ^{9.3} W pierwszym miesiącu sto pięćdziesiątego drugiego^[171] roku rozbili obóz pod Jeruzalem. ^{9.4} Potem jednak odstąpili i w dwadzieścia tysięcy pieszych i dwa tysiące jeźdźców udali się do Berei^[172].

Śmierć Judy

^{9.5} Juda zaś obozował w Elasa^[173] z trzema tysiącami doborowych żołnierzy. ^{9.6} Gdy ludzie Judy zobaczyli liczne wojsko, bardzo się przestraszyli i wielu z nich uciekło z obozu. Nie zostało ich więcej niż ośmiuset. ^{9.7} Juda więc widząc, że jego wojsko się rozprasza, w obliczu nieuchronnej bitwy przeraził się, bo nie miał czasu, aby je zgromadzić. ^{9.8} Przybity powiedział do pozostałych: Ruszajmy i zaatakujmy naszych wrogów, może zdołamy się im przeciwstawić. ^{9.9} Ale oni odradzali: Nie damy rady. Ratujmy raczej teraz własne życie! Powrócimy razem z naszymi braćmi i wówczas będziemy walczyć przeciwko nim. Teraz jest nas zbyt mało. ^{9.10} Juda jednak powiedział: Nie będę przed nimi uciekał. Jeśli nadszedł nasz czas, oddajmy mężnie życie za naszych braci i nie zostawiamy skazy na naszej chwale. ^{9.11} Tymczasem wojsko nieprzyjacielskie wyruszyło z obozu i stanęło naprzeciw nich. Konnica została podzielona na dwie części, procarze i łucznicy poprzedzali wojsko, a wraz z nimi wszyscy najwaleczniejsi. Bakchides zaś był na prawym skrzydle. ^{9.12} Kiedy falanga zbliżała się z obydwu stron, grano na trąbach. Ludzie Judy również zadęli w trąby. ^{9.13} Ziemia zatrzęśła się od zgiełku wojsk i rozpoczęła się bitwa, która trwała od rana do wieczora. ^{9.14} Gdy Juda zobaczył, że Bakchides i główna część wojska była po jego prawej stronie, i gdy tylko wszyscy najdzielniejsi przybyli do niego, ^{9.15} rozbił prawe skrzydło wroga i urządził za nimi pościg aż do gór Azotu^[174]. ^{9.16} Ci, którzy byli na lewym skrzydle, widząc, że prawe skrzydło zostało rozbite, zawrócili, i podążyli za Judą i jego

ludźmi. ^{9.17} Wtedy bitwa stała się jeszcze bardziej zacięta. Spośród jednych i drugich poległo wielu. ^{9.18} Padł także Juda, pozostali zaś uciekli.
^{9.19} Jonatan i Szymon zabrali swojego brata, Judę, i pochowali w grobie jego ojców w Modin^[175]. ^{9.20} Cały Izrael opłakiwał go i bardzo lamentował.
^{9.21} Jak mógł polec^[176] mocarz, który miał wybawić Izraela?
^{9.22} Inne osiągnięcia Judy, bitwy, mężne czyny, których dokonał, i jego wielkość nie zostały opisane, bo były zbyt liczne.

DZIAŁALNOŚĆ JONATANA

Izrael uciskany przez Bakchidesa

^{9.23} Po śmierci Judy na całym obszarze Izraela ujawnili się wszyscy nieprawi i powstałi złoczyńcy^[177]. ^{9.24} W tym czasie nastał też bardzo wielki głód i cały kraj przeszedł na ich stronę. ^{9.25} Bakchides wybrał niegodziwych ludzi i ustanowił ich zarządcami kraju. ^{9.26} Ci zaś wyszukiwali i szpiegowali przyjaciół Judy, a następnie prowadzili ich do Bakchidesa, który ich karał i z nich szydził. ^{9.27} Wówczas w Izraelu nastał wielki ucisk, jakiego nie było od czasu, gdy przestali pojawiać się prorocy.

Jonatan przywódcą ruchu oporu

^{9.28} Wszyscy przyjaciele Judy zgromadzili się więc i oznajmili Jonatanowi:
^{9.29} Od śmierci twojego brata, Judy, nie ma podobnego mu człowieka, który ruszyłby do walki z naszymi wrogami – z Bakchidesem i tymi, którzy są nieprzyjaciółmi naszego narodu. ^{9.30} Dlatego dzisiaj wybieramy ciebie, abyś zajął jego miejsce: był naszym wodzem i przywódcą w naszej wojnie.
^{9.31} Od tej więc chwili Jonatan przejął dowództwo i zajął miejsce swego brata, Judy.
^{9.32} Gdy Bakchides dowiedział się o tym, starał się go zabić. ^{9.33} Spostrzegli to Jonatan, jego brat, Szymon, i wszyscy, którzy z nim byli, uciekli na pustynię Tekoa^{a[178]} i rozbili obóz nad zbiornikiem wodnym Asfar^b.
^{9.34} Gdy Bakchides dowiedział się o tym w dzień szabatu, udał się z całym swoim wojskiem na drugi brzeg Jordanu.
^{9.35} Wówczas Jonatan posłał swojego brata, wodza ludu, aby poprosił swoich przyjaciół, Nabatejczyków^[179], o przechowanie ich licznych taborów. ^{9.36} Synowie Jambriego^[180] z Medeby zaatakowali ich jednak,

schwytali Jana ze wszystkim, co miał i oddalili się z łupem. ^{9.37} Po tych wydarzeniach oznajmiono Jonatanowi i jego bratu, Szymonowi, że synowie Jambriego urządzają wielkie wesele i z licznym orszakiem sprowadzają z Nadabat^{a[181]} pannę młodą, córkę jednego z wielkich dostojników Kanaanu^b. ^{9.38} Pamiętając więc o przelanej krwi swojego brata, Jana, wyruszyli i ukryli się pod osłoną góry. ^{9.39} Nagle dostrzegli wielki tabor i usłyszeli hałas. Narzeczony, jego przyjaciele i bracia z bębniami, muzykantami i mnóstwem broni szli na spotkanie. ^{9.40} Wówczas ludzie Jonatana wypadli na nich z ukrycia. Zabili lub ranili wielu, pozostali zaś uciekli na górę. Zabrali też wszystkie zdobyte na nich łupy. ^{9.41} Wesele zamieniło się w smutek^[182], a muzyka ich grajków w lament. ^{9.42} Pomścili krew swojego brata i powrócili na mokradła Jordanu.

Walki z Bakchidesem nad Jordanem

^{9.43} Gdy Bakchides usłyszał o tym, przybył z liczną armią w dzień szabatu^[183] aż do brzegów Jordanu. ^{9.44} Wtedy Jonatan zwrócił się do tych, którzy byli przy nim: Powstańmy więc i walczmy o nasze życie, bo dzisiejszy dzień nie jest podobny do wczorajszego ani przedwczorajszego. ^{9.45} Oto bowiem grozi nam walka od przodu i od tyłu, wody Jordanu są z tej i z tamtej strony, a ponadto mokradła i zarośla, i nie ma miejsca do odwrotu. ^{9.46} Teraz zatem wołajcie do Nieba, abyście ocaleli z rąk waszych nieprzyjaciół. ^{9.47} I rozpoczęła się bitwa. Jonatan wyciągnął rękę, aby uderzyć na Bakchidesa, ale on wycofał się przed nim. ^{9.48} Wówczas Jonatan i ci, którzy z nimi byli, skoczyli do Jordanu i przepłynęli na drugi brzeg. Nieprzyjaciele jednak nie przeprawili się za nimi przez Jordan^[184]. ^{9.49} Tego dnia poległo około tysiąca ludzi Bakchidesa.

Nowe twierdze Bakchidesa

^{9.50} Potem Bakchides powrócił do Jeruzalem i zbudował miasta warowne w Judei: twierdzę w Jerychu, Emmaus, Bet-Choron, Betel^{a[185]}, Tamnata^b, Faraton^c i Tefon, wszystkie o wysokich murach, z bramami i zasuwami. ^{9.51} Umieścił w nich załogi, aby gnębiły Izraela. ^{9.52} Obwarował miasta Bet-Sur i Gezer oraz twierdzę i umieścił w nich wojska i zapasy żywności.

9.53 Synów przywódców kraju wziął jako zakładników i uwięził w twierdzy, w Jeruzalem.

Śmierć Alkimosa

9.54 W drugim miesiącu sto pięćdziesiątego trzeciego ^{a[186]} roku Alkimos rozkazał zburzyć mur wewnętrznego dziedzińca świątyni^b. W ten sposób niszczył dzieło proroków^c. Gdy jednak Alkimos rozpoczął niszczenie, 9.55 w tej samej chwili został porażony i jego prace zostały wstrzymane. Zamknęły się jego usta. Pozostał sparaliżowany i nie mógł nic powiedzieć ani nawet wydać rozporządzeń dotyczących swojego domu. 9.56 W końcu Alkimos umarł w wielkich cierpieniach. 9.57 Kiedy Bakchides dowiedział się, że Alkimos zmarł, powrócił do króla. W ziemi judzkiej zaś na dwa lata^[187] zapanował pokój.

Kolejna potyczka z Bakchidesem

9.58 Wszyscy nieprawi^[188] jednak zwołali naradę i powiedzieli: Jonatan i jego stronnicy mieszkają spokojnie i bezpiecznie. Sprowadźmy zatem Bakchidesa, niech pochwyci ich wszystkich w ciągu jednej nocy. 9.59 Udali się więc do niego i odbyli naradę. 9.60 Wtedy on wyruszył z licznym wojskiem i rozesłał potajemnie listy wszystkim swoim sprzymierzeńcom, którzy byli w Judei, z poleceniem schwytania Jonatana i jego zwolenników. Nie zdołali jednak tego uczynić, bo ich zamiar został ujawniony. 9.61 Ludzie Jonatana natomiast pochwycili i zabili ich około pięćdziesięciu mężczyzn, którzy przewodzili spiskowi.

9.62 Jonatan i Szymon zaś wycofali się ze swoimi zwolennikami do Bet-Basi^[189], na pustynię. Odbudowali je z ruin i obwarowali. 9.63 Gdy Bakchides się o tym dowiedział, zgromadził całe swoje wojsko i wezwał też tych, którzy byli z Judei. 9.64 Przybył i rozbił obóz pod Bet-Basi, sporządził maszyny oblężnicze^[190] i atakował je przez wiele dni.

9.65 Jonatan zaś pozostawił w mieście swojego brata Szymona i wyruszył w głąb kraju z niewielką liczbą ludzi. 9.66 Pokonał Odomera i jego braci oraz synów Fasirona w miejscu, gdzie obozowali^[191]. W miarę jak zwyciężali, rośli w siłę. 9.67 Szymon i jego ludzie natomiast dokonali wypadu z miasta i spalili maszyny oblężnicze. 9.68 Walczyli przeciw

Bakchidesowi, aż został przez nich pobity. Bardzo go poniżyli, bo jego plany i wyprawa spełzły na niczym.^{9.69} Wtedy swój gniew skierował przeciw ludziom nieprawym, którzy doradzili mu wyprawę do ich kraju. Zabił wielu z nich i postanowił odejść do swojej ziemi.

Pokój między Bakchidesem i Jonatanem

^{9.70} Gdy Jonatan dowiedział się o tym, wysłał do niego posłów, aby zawrzeć z nim pokój i uzyskać uwolnienie jeńców.^{9.71} Bakchides przyjął propozycję i postąpił zgodnie z jego życzeniem. Przysiągł też, że do końca życia nie wyrządzi mu zła.^{9.72} Uwolnił również jeńców, których przedtem wziął do niewoli w ziemi judzkiej, zawrócił i odszedł do swojej ziemi, i nie usiłował już wkraczać w ich granice.^{9.73} Tak miecz odstąpił od Izraela^{a[192]}. Jonatan zamieszkał w Mikmas^b, zaczął sądzić lud^c i bezbożnych usunął z Izraela^d.

1 Księga Machabejska 10

Aleksander Balas królem

^{10.1} W roku sto sześćdziesiątym^{a[193]} wystąpił Aleksander Epifanes^b, syn Antiocha, i zajął Ptolemaidę^c. Przyjęto go i był tam królem.^{10.2} Gdy usłyszał o tym król Demetriusz^[194], zebrał bardzo liczne wojsko i wyszedł, by z nim walczyć.

Przywileje Demetriusza I

^{10.3} Demetriusz wysłał też listy do Jonatana^[195] z zapewnieniem o pokoju, aby okazać mu szacunek.^{10.4} Pomyślał bowiem: Zawrzyjmy pokój, zanim on zawrze go z Aleksandrem przeciwko nam.^{10.5} Z pewnością bowiem pamięta o wszystkich krzywdach, które wyrządziliśmy jemu, jego braciom i jego narodowi.^{10.6} Dał mu więc władzę gromadzenia wojska, sporządzania broni, aby był jego sprzymierzeńcem. Rozkazał też, by oddano mu zakładników, którzy byli w twierdzy^[196].

^{10.7} Jonatan zatem przybył do Jeruzalem i publicznie odczytał listy całemu ludowi i tym z twierdzy.^{10.8} Oni zaś, słysząc, że król dał mu władzę gromadzenia wojska, ogromnie się przerazili.^{10.9} Załoga twierdzy wydała więc Jonatanowi zakładników, a on oddał ich rodzicom.

^{10.10} Jonatan zamieszkał w Jeruzalem i rozpoczął rozbudowywanie i odnawianie miasta. ^{10.11} Robotnikom polecił, aby dla umocnienia wzniesli mury z ciosanych kamieni i otoczyli górę Syjon – i tak uczynili. ^{10.12} Cudzoziemcy zaś, którzy przebywali w warowniach^[197] zbudowanych przez Bakchidesa, uciekli. ^{10.13} Każdy opuścił swoje miejsce i odszedł do swojego kraju. ^{10.14} Tylko w Bet-Sur^{a[198]}, które było miejscem ucieczki^b, pozostali niektórzy z tych, którzy opuścili Prawo i przykazania.

Przywileje Aleksandra Balasa

^{10.15} Gdy król Aleksander usłyszał o obietnicach, jakie Demetriusz złożył Jonatanowi, i gdy opowiedziano mu o bitwach i mężnych czynach, których dokonał Jonatan i jego bracia, oraz o trudach, które znieśli, ^{10.16} wtedy oznajmił: Nie znajdziemy podobnego człowieka. Uczyńmy go więc naszym przyjacielem i sprzymierzeńcem. ^{10.17} Napisał też i posłał do niego list następującej treści:

^{10.18} Król Aleksander bratu Jonatanowi, pozdrowienie! ^{10.19} Usłyszeliśmy o tobie, że jesteś człowiekiem niezwykle potężnym i zasługującym na to, aby zostać naszym przyjacielem. ^{10.20} Dlatego ustanawiamy cię dzisiaj arcykapłanem^{a[199]} twojego narodu. Będiesz nazywany przyjacielem króla, abyś sprzyjał naszym sprawom i dochował nam przyjaźni. Król posłał mu również purpurową szatę oraz złotą koronę^b.

^{10.21} W siódmym miesiącu sto szesnastego roku^[200], w święto Namiotów, Jonatan założył świętą szatę, zgromadził wojsko i przygotował wiele broni.

Nowe przywileje Demetriusza I

^{10.22} Gdy Demetriusz usłyszał o tych wydarzeniach, zasmucił się i powiedział: ^{10.23} Jak to się stało, że Aleksander ubiegł nas w zdobyciu przyjaźni Żydów i się wzmocnił? ^{10.24} Ja także napiszę im zachęcające słowa, obiecuję zaszczyty i dary, aby byli mi pomocni. ^{10.25} Wysłał im więc list takiej treści:

Król Demetriusz narodowi żydowskiemu, pozdrowienie! ^{10.26} Ucieszyliśmy się z wiadomości, że zachowujecie zawarte z nami umowy i trwacie w przyjaźni z nami oraz nie przyłączacie się do naszych wrogów.

^{10.27} Trwajcie dalej, zachowując wierność wobec nas, a odwzściemy się

wam przywilejami za to, co czynicie dla nas. ^{10.28} Zwolnimy was z wielu danin i przekażemy wam dary.

^{10.29} Już teraz uwalniam was i zwalniam wszystkich Żydów z podatków, a także z opłaty za sól^{a[201]} i z daniny koronnej^b. ^{10.30} Od dzisiaj zwalniam też z należnej mi trzeciej części ziarna siewnego i połowy owocu drzew z ziemi judzkiej i trzech okręgów, które są do niej dołączone z Samarii i Galilei^[202], od dnia dzisiejszego po wszystkie czasy. ^{10.31} Jeruzalem wraz z jego okolicami niech będzie święte^[203] i zwolnione z dziesięcin i należności. ^{10.32} Zrzekam się również władzy nad twierdzą^[204], która jest w Jeruzalem, i przekazuję ją arcykapłanowi, aby umieścił w niej ludzi, których sam wybierze, by jej strzegli.

^{10.33} Wszystkich Żydów, którzy zostali wzięci do niewoli z ziemi judzkiej, gdziekolwiek by się znajdowali w moim królestwie, uwalniam bez wykupu. Niech będą wszyscy zwolnieni z podatków, także z tego od bydła.

^{10.34} Wszystkie święta, szabaty, dni nowiu księżyca, dni wyznaczone, trzy dni przed świętem i trzy dni po święcie niech będą wolne od ściągania podatków i od pracy dla wszystkich Żydów, którzy przebywają w moim królestwie. ^{10.35} Nikt nie będzie miał władzy pozywania ich ani niepokojenia w jakiegokolwiek sprawie. ^{10.36} Do wojska królewskiego zostanie wcielonych około trzydziestu tysięcy Żydów i otrzymają taki żołd, jaki przysługuje wszystkim żołnierzom króla. ^{10.37} Niektórzy z nich zostaną umieszczeni w wielkich twierdzach królewskich, inni, godni zaufania, zostaną ustanowieni zarządcami spraw królestwa. Spośród nich winni być wybierani ich przełożeni i dowódcy. Będą mogli postępować według swoich praw, zgodnie z nakazem królewskim dotyczącym ziemi judzkiej.

^{10.38} Trzy okręgi, które zostały przyłączone do Judei z krainy Samarii, mają być przyłączone w taki sposób, aby podlegały jednemu zarządcy. Nie będą podlegać innej władzy poza arcykapłanem.

^{10.39} Ptolemaide^{a[205]} i należące do niej tereny daruję świątyni w Jeruzalem na konieczne wydatki świątynne^b. ^{10.40} Ja sam daję co roku z dochodów królewskich piętnaście tysięcy sykli^[206] srebra z wyznaczonych miejscowości. ^{10.41} Wszystkie pozostałe pieniądze z podatków, których dotąd nie przekazano, podobnie jak to było w poprzednich latach, niech będą odtąd przekazywane na potrzeby świątyni. ^{10.42} Ponadto suma pięciu

tysięcy sykli srebra, którą co roku otrzymywano z dochodów świątynnych, zostanie umorzona i przekazana jako należność dla kapłanów pełniących służbę. ^{10.43} Zbiegów, którzy z powodu długów wobec skarbcza królewskiego lub jakiegokolwiek innego powodu uciekli do świątyni w Jerozolimie lub na tereny jej podległe, należy uwolnić wraz ze wszystkim, co jest ich własnością w moim królestwie. ^{10.44} Budowa i odnawianie świątyni będą pokrywane z dochodów królewskich. ^{10.45} Podobnie ze środków królewskich należy pokryć budowę murów wokół Jeruzalem i jego umocnień, a także wybudowanie murów w miastach Judei^[207]. ^{10.46} Kiedy Jonatan i lud usłyszeli te słowa, nie dali im wiary ani ich nie przyjęli, ponieważ pamiętali wielką krzywdę, jaką Demetriusz wyrządził Izraelowi oraz jak bardzo ich uciskał. ^{10.47} Opowiedzieli się więc po stronie Aleksandra, ponieważ on pierwszy zwrócił się do nich z pokojowym przesłaniem, i przez cały czas pozostali jego sojusznikami.

Śmierć Demetriusza I

^{10.48} Król Aleksander zgromadził wielkie wojsko i rozbił obóz naprzeciw Demetriusza. ^{10.49} Gdy obydwaj królowie stoczyli bitwę, wojsko Demetriusza uciekło. Aleksander zaś ścigał je i zyskał nad nimi przewagę. ^{10.50} Walka była bardzo zacięta aż do zachodu słońca. Tego dnia poległ Demetriusz.

Przymierze Aleksandra Balasa z Ptolemeuszem

^{10.51} Wtedy Aleksander wysłał posłów do króla Egiptu, Ptolemeusza^[208], z następującym przesłaniem: ^{10.52} Gdy powróciłem do mojego królestwa i zasiadłem na tronie moich ojców, przejąłem władzę, pokonałem Demetriusza i opanowałem nasz kraj. ^{10.53} Wydałem mu bitwę, stałem go wraz z jego wojskiem i zasiadłem na jego królewskim tronie. ^{10.54} Teraz więc zawrzyjmy przyjaźń. Daj mi swoją córkę za żonę, bym został twoim zięciem, a ja i tobie i jej dam dary godne ciebie. ^{10.55} Król Ptolemeusz zaś odpowiedział mu: Szczęśliwy to dzień, w którym powróciłeś do ziemi swoich ojców i zasiadłeś na ich królewskim tronie. ^{10.56} Uczynię dla ciebie to, o czym napisałeś. Przybądź jednak do Ptolemaid, abyśmy się nawzajem poznali, a zostanę twoim teściem, jak

o to prosiłeś. ^{10.57} Następnie Ptolemeusz opuścił Egipt wraz ze swoją córką Kleopatrą i w roku sto sześćdziesiątym drugim^[209] przybył do Ptolemaidy. ^{10.58} Król Aleksander wyszedł mu na spotkanie, a on dał mu swoją córkę Kleopatrę i w Ptolemaidzie wyprawił jej niezwykle okazałe królewskie wesele.

Jonatan zarządcą okręgu

^{10.59} Król Aleksander napisał także do Jonatana, aby przybył na spotkanie.

^{10.60} Ten więc udał się ze wspaniałym orszakiem do Ptolemaidy i spotkał się z obydwojema królami. Obdarował ich oraz ich przyjaciół srebrem, złotem i licznymi darami, i tak zyskał ich przychylność. ^{10.61} Wprawdzie zgromadzili się także ludzie występni i nieprawi z Izraela, aby wnieść skargę przeciwko niemu, ale król nie zwrócił na nich uwagi.

^{10.62} Przeciwnie, nakazał nawet, aby zdjęto z Jonatana szaty i przyodziano go w purpurę^[210], co też uczyniono. ^{10.63} Król posadził go obok siebie i rozkazał swoim dowódcom: Wyjdźcie z nim na środek miasta i ogłoście, aby nikt nie odważył się wnieść na niego skargi w żadnej sprawie ani niepokoić go z jakiegokolwiek powodu. ^{10.64} Gdy oskarżyciele zobaczyli, jaką czcią został otoczony, i jego samego odzianego w purpurę, wszyscy uciekli. ^{10.65} Król zaś uhonorował go, zaliczając do grona najważniejszych przyjaciół, i ustanowił wodzem i zarządcą okręgu^[211]. ^{10.66} Jonatan powrócił więc do Jeruzalem w pokoju i radości.

Konflikt Jonatana z Apoloniuszem

^{10.67} W roku sto sześćdziesiątym piątym^{a[212]} z Krety do ziemi swoich ojców przybył Demetriusz^b, syn Demetriusza. ^{10.68} Gdy usłyszał to król Aleksander, zaniepokoił się bardzo i powrócił do Antiochii.

^{10.69} Demetriusz zaś ustanowił Apoloniusza^{a[213]} zarządcą Celesyrii^b, a ten zgromadził wielkie wojsko i rozbił obóz koło Jamnii^c. Wysłał też posłów do arcykapłana Jonatana, by mu przekazali następujące słowa: ^{10.70} Tylko ty zbuntowałeś się przeciwko nam i z twojego powodu zostałem wystawiony na pośmiewisko i hańbę. Dlaczego okazujesz swą siłę wobec nas tylko w górach? ^{10.71} Jeżeli ufasz swojemu wojsku, to zejdź do nas na równinę, a zmierzmy się tam, gdyż jest ze mną wojsko z miast. ^{10.72} Zapytaj i dowiedz się, kim jestem oraz kim są pozostali, którzy nam pomagają.

Powiedzą ci, że nie dotrzymasz nam pola, bo twoi ojcowie już dwukrotnie zostali zmuszeni do odwrotu na swojej ziemi^[214]. ^{10.73} Także i teraz nie zdołasz sprostać konnicy i takiemu wojsku na równinie, gdzie nie ma kamienia ani skały, ani miejsca do ucieczki.

Kłeska Apoloniusza

^{10.74} Gdy Jonatan usłyszał słowa Apoloniusza, rozgniewał się, wybrał dziesięć tysięcy ludzi i wyruszył z Jeruzalem. Jego brat, Szymon, dołączył, aby mu pomóc. ^{10.75} Rozbił obóz koło Joppy, lecz mieszkańcy miasta zamknęli przed nim bramy, ponieważ w Joppie był już garnizon Apoloniusza. Gdy jednak uderzono na nią, ^{10.76} przerażeni mieszkańcy otworzyli bramy i Jonatan opanował Joppę.

^{10.77} Gdy Apoloniusz usłyszał o tym, zebrał trzy tysiące konnicy oraz licznych pieszych i udał się w kierunku Azotu, jak gdyby zamierzał tam iść. Skierował się jednak na równinę, ponieważ miał mnóstwo konnicy i na niej polegał. ^{10.78} Jonatan szedł za nim w kierunku Azotu i ich wojska stoczyły bitwę. ^{10.79} Apoloniusz pozostawił za sobą w ukryciu tysiąc jeźdźców, ^{10.80} ale Jonatan dowiedział się, że na tyłach jest przygotowana zasadzka. Nieprzyjaciele otoczyli jego obóz i od rana do wieczora zasypywali lud strzałami. ^{10.81} Lud jednak wytrwał zgodnie z rozkazem Jonatana, konie zaś tamtych się pomęczyły. ^{10.82} Wtedy Szymon wyprowadził swoje wojsko i uderzył na falangę, gdy jazda była już zmęczona. Nieprzyjaciele zostali przez niego rozbici i uciekli. ^{10.83} Jazda rozproszyła się na równinie. Uciekli do Azotu, szukając ratunku w świątyni swego bożka Dagona^[215].

^{10.84} Wtedy Jonatan podpalił Azot i okoliczne miasta i je złupił. Spalił też świątynię Dagona oraz wszystkich, którzy się w niej schronili. ^{10.85} Tych, którzy padli od miecza lub zostali spaleni, było około ośmiu tysięcy.

^{10.86} Gdy Jonatan wyruszył stamtąd i skierował się przeciw Askalonowi^[216], mieszkańcy miasta wyszli mu na spotkanie z wielkim przepychem. ^{10.87} Jonatan powrócił więc do Jeruzalem razem ze swoimi żołnierzami, niosąc wiele łupów. ^{10.88} Kiedy król Aleksander usłyszał o tych wydarzeniach, jeszcze bardziej wychwalał Jonatana. ^{10.89} Posłał mu złotą sprzączkę^{a[217]}, którą według zwyczaju obdarowuje się tylko

krewnych króla. Oddał mu również w posiadanie Akkaron^b i całą jego okolicę.

1 Księga Machabejska 11

Zwycięska wyprawa Ptolemeusza do Syrii

^{11.1} Król Egiptu zgromadził wojsko tak liczne jak piasek na brzegu morza oraz wiele okrętów i starał się podstępem opanować królestwo Aleksandra, by dołączyć je do swojego. ^{11.2} Gdy udał się do Syrii z pokojowym przesłaniem^[218], mieszkańcy miast otwierali mu bramy i wychodzili na spotkanie, ponieważ istniał nakaz króla Aleksandra, aby go witano, bo był jego teściem. ^{11.3} Ptolemeusz zaś zostawiał garnizon wojskowy we wszystkich miastach, do których wchodził.

^{11.4} Gdy dotarł do Azotu, mieszkańcy pokazali mu spaloną świątynię Dagona, zniszczony Azot i jego okolice, porozrzucone ciała oraz szczątki tych, których Jonatan spalił podczas walki. Ułożyli bowiem z nich stosy wzdłuż drogi, którą podążał. ^{11.5} Opowiedzieli także królowi, co Jonatan uczynił, aby go oczernić. Król jednak milczał.

^{11.6} Jonatan zaś wyszedł z wielkim przepychem na spotkanie króla do Joppy. Pozdrowili się wzajemnie i tam przenocowali. ^{11.7} Następnie Jonatan szedł z królem aż do rzeki zwanej Eleuteros^[219], a stamtąd zawrócił do Jeruzalem.

^{11.8} Król Ptolemeusz natomiast opanował miasta wybrzeża aż do Seleucji Nadmorskiej^[220] i snuł złe zamiary przeciwko Aleksandrowi. ^{11.9} Wysłał posłów do króla Demetriusza^[221] z zaproszeniem: Przybądź, zawrzemy przymierze. Dam ci moją córkę, którą ma Aleksander, i będziesz panował nad królestwem twojego ojca. ^{11.10} Żałuję bowiem, że dałem mu swoją córkę, gdyż usiłował mnie zabić. ^{11.11} Oskarżał go, bo pragnął jego królestwa. ^{11.12} Zabrał więc swoją córkę i dał ją Demetriuszowi. W ten sposób zerwał z Aleksandrem i ich wrogość stała się jawna.

^{11.13} Ptolemeusz też wkroczył do Antiochii i założył diadem Azji^[222]. Nosił więc teraz na głowie dwa diademy: Egiptu i Azji.

^{11.14} W tym czasie król Aleksander znajdował się w Cylicji, gdyż mieszkańcy tych okolic podnieśli bunt. ^{11.15} Gdy usłyszał o tych

wydarzeniach, ruszył do walki przeciwko Ptolemeuszowi. Ten także wyruszył, zaatakował go z wielką siłą i zmusił do ucieczki.^{11.16} Aleksander więc uciekł w poszukiwaniu schronienia do Arabii, król Ptolemeusz zaś triumfował.

^{11.17} Wtedy Arab Zabdiel^[223] odciął głowę Aleksandra i posłał Ptolemeuszowi.^{11.18} Trzy dni potem król Ptolemeusz umarł. Załogi zaś, które pozostawił w twierdzach, zostały wymordowane przez mieszkańców.^{11.19} W ten sposób w roku sto sześćdziesiątym siódmym^[224] królem Azji został Demetriusz.

Przywileje Demetriusza II

^{11.20} W tym czasie Jonatan zgromadził mieszkańców Judei, aby zdobyć twierdzę^[225] w Jeruzalem. Zbudował też wiele machin oblężniczych.

^{11.21} Niektórzy jednak spośród ludzi nieprawych, którzy nienawidzili swojego narodu, udali się do króla i donieśli mu, że Jonatan oblega twierdzę.^{11.22} Król rozgniewał się na wieść o tym i natychmiast udał się do Ptolemaidy. Napisał też do Jonatana, aby nie kontynuował oblężenia, ale wyszedł mu na spotkanie. Chciał bowiem jak najszybciej przeprowadzić z nim rozmowę w Ptolemaidzie.

^{11.23} Mimo że Jonatan otrzymał tę wiadomość, rozkazał jednak kontynuować oblężenie. Wybrał też przedstawicieli starszyny izraelskiej i kapłanów i wystawił się na niebezpieczeństwo.^{11.24} Zabrał srebro, złoto, szaty i wiele innych darów, udał się do króla do Ptolemaidy i zyskał jego przychyłność.^{11.25} Wprawdzie niektórzy nieprawi spośród narodu wnieśli na niego skargę,^{11.26} ale król potraktował go tak, jak jego poprzednicy i wychwalał w obecności wszystkich swoich przyjaciół.^{11.27} Potwierdził także jego urząd arcykapłański^[226] i wszelkie inne godności, które posiadał wcześniej, a nawet podniósł go do rangi jednego ze swoich najważniejszych przyjaciół.^{11.28} Wtedy Jonatan poprosił króla, aby uwolnił Judeę, trzy okręgi i Samarię od podatku. Obiecał mu też trzysta talentów^[227].^{11.29} Król przychylił się do tej prośby i napisał Jonatanowi o tym wszystkim następujący list:

^{11.30} Król Demetriusz bratu Jonatanowi i narodowi żydowskiemu, pozdrowienie!^{11.31} Odpis listu, który napisaliśmy o was do naszego

krewnego, Lastenesa^[228], wysyłamy i wam, abyście go znali. ^{11.32} Król Demetriusz ojcu Lastenesowi, pozdrowienie! ^{11.33} Narodowi żydowskiemu, naszym przyjaciółom, którzy zachowują w stosunku do nas to, co sprawiedliwe, postanowiliśmy wyświadczyć dobrodziejstwo z uwagi na ich życzliwość względem nas. ^{11.34} Potwierdzamy im granice Judei i trzech okręgów: Afairema^{a[229]}, Lidda^b i Ramataim^c, które zostały przyłączone do Judei z Samarii, podobnie jak wszystkie ich okolice. Wszystkich, którzy składają ofiary w Jerozolimie, zwalnam od podatków królewskich, które król otrzymywał od nich dawniej, każdego roku z plonów ziemi i owoców drzew^d. ^{11.35} Od dzisiaj wszystko im darujemy: dochody należne nam z dziesięcin, opłat i solanek, a także daninę koronną^[230]. ^{11.36} Odtąd żadne z tych postanowień nie zostanie nigdy unieważnione. ^{11.37} Teraz zaś postarajcie się o sporządzenie odpisu tych decyzji. Niech zostanie on przekazany Jonatanowi i umieszczony na świętej górze^[231], w miejscu publicznym.

Bunt wojska przeciw Demetriuszowi II

^{11.38} Kiedy król Demetriusz zobaczył, że na jego ziemi zapanował pokój i nikt nie stawia mu oporu, rozesłał wszystkie swoje wojska do domów, z wyjątkiem obcych oddziałów, które zwerbował z wysp pogan. Wszyscy żołnierze, którzy służyli jego poprzednikom^[232], za to go znienawidzili.

^{11.39} Gdy Tryfon^{[233]a}, który poprzednio należał do ludzi Aleksandra, zauważył, że wszystkie wojska szemrzą przeciwko Demetriuszowi, udał się do Araba Imalkue^b, wychowującego synka Aleksandra, Antiocha.

^{11.40} Nakłaniał go, aby przekazał mu królewicza, by królował zamiast swojego ojca. Opowiedział mu o tym, czego dokonał Demetriusz i o nienawiści, z jaką odnosiły się do niego jego wojska. Pozostał tam przez wiele dni.

Wojska Jonatana dławią rebelię

^{11.41} Jonatan tymczasem poprosił króla Demetriusza, aby usunął załogę z twierdzy w Jeruzalem i z pozostałych twierdz, bo walczyły z Izraelem^[234]. ^{11.42} Wtedy Demetriusz wysłał do Jonatana taką odpowiedź: Nie tylko to uczynię dla ciebie i twojego narodu, lecz okryję ciebie i twój naród chwałą, gdy tylko nadarzy się ku temu właściwa okazja. ^{11.43} Teraz

zaś słusznie uczynisz, przysyłając mi ludzi, którzy będą walczyć pod moimi rozkazami, bo wszystkie moje wojska mnie opuściły.

^{11.44} Jonatan więc wysłał mu do Antiochii trzy tysiące bardzo dzielnych żołnierzy. Gdy przybyli, król ucieszył się z ich nadejścia. ^{11.45} Wtedy około stu dwudziestu tysięcy mieszkańców zgromadziło się w środku miasta z zamiarem zabicia króla. ^{11.46} Król jednak uciekł do pałacu, mieszkańcy zaś zajęli ulice miasta i rozpoczęli walkę. ^{11.47} Gdy król wezwał Żydów na pomoc, najpierw wszyscy zgromadzili się przy nim, a potem rozbiegli się po mieście. Tego dnia zabili około stu tysięcy ludzi. ^{11.48} Tego samego dnia podpalili też miasto, zagarnęli liczne łupy i tak ocalili króla. ^{11.49} Kiedy mieszkańcy miasta zobaczyli, że Żydzi panują w mieście według własnego uznania, załamali się i zwrócili się do króla z błaganiem: ^{11.50} Podaj nam prawicę, niech Żydzi przestaną atakować nas i miasto. ^{11.51} Porzucili więc broń i zawarli pokój. Żydzi zaś wsławili się wobec króla i wobec wszystkich mieszkańców jego królestwa. Następnie z licznymi łupami powrócili do Jeruzalem.

^{11.52} Wtedy Demetriusz ponownie zasiadł na królewskim tronie i w całym jego kraju zapanował pokój. ^{11.53} Odwołał jednak wszystko, co przyrzekł i stał się nieprzyjacielem Jonatana. Nie okazał wdzięczności za dobrodziejstwa, które Jonatan mu wyświadczył, lecz bardzo go gnębił.

Król Antioch VI sprzymierzeńcem Jonatana

^{11.54} Po tych wydarzeniach Tryfon powrócił z Antiochem^[235], który był jeszcze małym chłopcem. Został jednak królem i nałożył sobie diadem.

^{11.55} Zebrały się przy nim wszystkie wojska, które odprawił Demetriusz. Walczyły one z Demetriuszem, który uciekł i tak został pokonany.

^{11.56} Wtedy Tryfon zdobył słońce i opanował Antiochię.

^{11.57} Młody Antioch napisał zaś do Jonatana: Potwierdzam twoją godność arcykapłańską i ustanawiam cię zarządcą czterech^[236] okręgów. Będiesz także należał do przyjaciół króla. ^{11.58} Przesłał mu złote naczynia i służbę, dał mu też prawo picia ze złotych naczyń, odziewania się w purpurę i posiadania złotej sprzączki^[237]. ^{11.59} Jego brata, Szymona, natomiast ustanowił wodzem od Schodów Tyru^{a[238]} aż do granic Egiptu^b.

Walki Jonatana z wodzami Demetriusza

^{11.60} Gdy Jonatan wyruszył i przechodził przez kraj za Rzeką^{a[239]}, przez tamtejsze miasta, zgromadziło się przy nim całe wojsko Syrii, aby wspomóc go w walce. Kiedy przybył do Askalonu^b, mieszkańcy miasta przyjęli go triumfalnie. ^{11.61} Stamtąd odszedł do Gazy^[240], ale mieszkańcy Gazy zamknęli bramy. Obległ ją zatem, spalił jej okolice i złupił. ^{11.62} Gdy mieszkańcy Gazy poprosili Jonatana o pokój, podał im prawicę, lecz synów ich przywódców wziął jako zakładników i posłał do Jeruzalem. Potem przeszedł przez kraj aż do Damaszku. ^{11.63} Na wieść o tym, że w Kedes^[241] w Galilei przebywają wodzowie Demetriusza z licznymi wojskami i zamierzają pozbawić go urzędu, ^{11.64} Jonatan wyruszył przeciwko nim, a swojego brata, Szymona, pozostawił w kraju.

^{11.65} Szymon rozbił obóz naprzeciw Bet-Sur, przez wiele dni walczył z nim i je oblegał. ^{11.66} Wtedy mieszkańcy poprosili go o pokój. On się zgodził, ale wyrzucił ich stamtąd, zajął miasto i umieścił w nim swoją załogę.

^{11.67} Jonatan zaś wraz ze swoim wojskiem rozbił obóz nad jeziorem Genezaret. Gdy wczesnym rankiem wyszli na równinę Chasor^[242], ^{11.68} nagle wojsko cudzoziemców pojawiło się tam z naprzeciwka. W górach natomiast przygotowali na niego zasadzkę. Ci, którzy byli na równinie, ruszyli przeciw niemu otwarcie. ^{11.69} Ci zaś, którzy byli w ukryciu, wyszli z ukrycia i także rozpoczęli walkę. ^{11.70} Wszyscy, którzy byli przy Jonatanie, uciekli. Nikt z nich nie pozostał oprócz dowódców oddziałów wojsk: Mattatiasza, syna Absaloma^[243], oraz Judy, syna Chalfiego. ^{11.71} Wtedy Jonatan rozdarł swoje szaty, posypał głowę ziemią i się modlił. ^{11.72} Potem ponownie podjął walkę z nimi i pokonał ich, a oni uciekli. ^{11.73} Kiedy ci, którzy opuścili Jonatana, zobaczyli, co się stało, wrócili do niego i razem z nim ścigali nieprzyjaciół aż do Kedes, aż do ich obozu, i tam sami rozbili obóz. ^{11.74} Tego dnia padło spośród cudzoziemców około trzech tysięcy ludzi. Jonatan zaś powrócił do Jeruzalem.

1 Księga Machabejska 12

Przymierze z Rzymem i Spartą

^{12.1} Kiedy Jonatan zobaczył, że okoliczności są sprzyjające, wybrał ludzi i wysłał ich do Rzymu^[244], aby potwierdzić i odnowić przyjaźń zawartą z Rzymianami. ^{12.2} W podobnym celu wysłał też listy do Sparty^{a[245]} i innych miejsc^b.

^{12.3} Posłowie udali się więc do Rzymu, a gdy weszli do senatu, oświadczyli: Arcykapłan Jonatan i naród żydowski posłali nas, aby odnowić wzajemną przyjaźń i przymierze, podobnie jak to było poprzednio. ^{12.4} Wtedy Rzymianie dali im listy polecające, skierowane do poszczególnych urzędników, aby w pokoju mogli powrócić do ziemi judzkiej.

^{12.5} A oto odpis listu, który Jonatan napisał do Spartan:

^{12.6} Arcykapłan Jonatan i starszyzna narodu^{a[246]}, kapłani i pozostały lud żydowski braciom^b Spartanom, pozdrowienie! ^{12.7} Już wcześniej zostały wysłane listy do arcykapłana Oniasza od królującego u was Arejosa, stwierdzające, że jesteście naszymi braćmi, co poświadcza odpis^[247].

^{12.8} Oniasz zaś wspaniale przyjął posłańca i odebrał listy, w których jasno było napisane o przymierzu i przyjaźni.

^{12.9} Mimo że nie potrzebujemy tego, mając pociechę w świętych księgach, które są w naszych rękach, ^{12.10} staraliśmy się jednak wysłać do was posłów w celu odnowienia braterstwa i przyjaźni, abyśmy nie stali się dla was obcy. Wiele bowiem czasu upłynęło, odkąd wyprawiliście do nas posłów. ^{12.11} My zaś w każdym czasie, nieustannie was wspominamy: podczas świąt i podczas innych wyznaczonych dni, podczas składania ofiar i w modlitwach. Jest bowiem słuszne i stosowne wspominać braci.

^{12.12} Radujemy się z waszej chwały. ^{12.13} Nas natomiast nękają liczne utrapienia i wojny, gdyż walczą z nami okoliczni królowie. ^{12.14} Nie chcieliśmy jednak podczas tych wojen niepokoić ani was, ani pozostałych naszych sprzymierzeńców i przyjaciół, ^{12.15} bo mamy z Nieba pomoc, która nas wspomaga. Dzięki niej zostaliśmy uratowani z rąk naszych nieprzyjaciół, a nasi wrogowie doznali upokorzenia.

^{12.16} Wybraliśmy więc Numeniusza, syna Antiocha, oraz Antypatra^{a[248]}, syna Jazona^b, i posłaliśmy do Rzymian, aby odnowić z nimi wcześniejszą przyjaźń i przymierze. ^{12.17} Posłaliśmy ich, aby udali się również do was, pozdrowili was i oddali wam listy od nas, mówiące o odnowieniu

braterstwa z wami. ^{12.18} Teraz zaś dobrze uczynicie, jeśli dacie nam na nie odpowiedź.

^{12.19} A oto odpis listu, który wysłano do Oniasza:

^{12.20} Arejos, król Spartan, Oniaszowi, wielkiemu kapłanowi, pozdrowienie!

^{12.21} W pewnym piśmie o Spartanach i Żydach odnaleziono zapis, że są braćmi^{a[249]} i pochodzą z rodu Abrahama^b. ^{12.22} Teraz więc, skoro już to wiemy, dobrze uczynicie, jeśli nam napiszecie, jak się wam powodzi.

^{12.23} My z naszej strony piszemy: Wasze bydło i wasze mienie należą do nas, a nasza własność jest wasza. Poleciliśmy też, aby was o tym powiadomiono.

Walki z wodzami Demetriusza

^{12.24} Jonatan dowiedział się, że wodzowie Demetriusza powrócili z większym niż poprzednio wojskiem, aby z nim walczyć. ^{12.25} Wyszedł więc z Jeruzalem i spotkał ich w kraju Chamat^[250], by nie dać im okazji do wkroczenia do swego kraju. ^{12.26} Posłał też zwiadowców do ich obozu. Gdy powrócili, donieśli mu, że tamci właśnie zdecydowali uderzyć na nich w nocy. ^{12.27} Kiedy zaszło słońce, Jonatan rozkazał swoim ludziom czuwać pod bronią i być w gotowości do bitwy przez całą noc. Rozstawił także strażę dookoła obozu. ^{12.28} Gdy przeciwnicy dowiedzieli się, że Jonatan ze swoimi ludźmi jest gotów do bitwy, przestraszyli się i zwątpili. Rozpalili ogniska w swoim obozie i odeszli^[251]. ^{12.29} Jonatan i jego żołnierze nie zauważyli tego aż do świtu, gdyż widzieli płonące ogniska. ^{12.30} Jonatan wyruszył za nimi w pościg, ale nie zdołał ich dogonić, bo przekroczyli już rzekę Eleuteros^[252].

^{12.31} Wtedy Jonatan skierował się przeciwko Arabom, zwanym Zabadejczykami^[253], podbił ich i zabrał łupy. ^{12.32} Następnie wyprawił się stamtąd i udał do Damaszku, przemierzając cały kraj. ^{12.33} Wyruszył także Szymon i dotarł aż do Askalonu^[254] i do sąsiednich twierdz. Skierował się też do Joppy, zajął ją ^{12.34} i umieścił tam załogę, by jej strzegła. Dowiedział się bowiem, że mieszkańcy chcą przekazać twierdzę zwolennikom Demetriusza.

Budowle Jonatana w Jerozolimie

^{12.35} Gdy Jonatan powrócił, zgromadził starszych ludu i razem z nimi postanowił wybudować twierdze w Judei ^{12.36} i podwyższyć mury Jerozolimy^[255]^a. Postanowili także wznieść wielki nasyp, który odgrodziłby twierdzę^b

od miasta^c. W ten sposób twierdza pozostałaby odcięta, a jej mieszkańcy nie mogliby kupować ani sprzedawać. ^{12.37} Zgromadzili się więc, aby przebudować miasto. Wtedy runął fragment muru^{a[256]} nad potokiem od strony wschodniej, a Jonatan odbudował tak zwaną Chafenatę^b.

^{12.38} Szymon zaś zbudował Adidę^[257] na równinie Szefeli, umocnił ją i zabezpieczył bramami i zasuwami.

Jonatan w rękach Tryfona

^{12.39} Tryfon zamierzał zostać królem Azji, włożyć diadem i zgładzić króla Antiocha. ^{12.40} Obawiał się jednak, że Jonatan mógłby na to nie pozwolić i walczyć z nim. Usiłował więc go pochwycić i zabić, dlatego wyruszył i udał się do Bet-Szean^[258].

^{12.41} Jonatan zaś wyszedł przeciwko niemu z czterdziestoma tysiącami żołnierzy zaprawionych w walce i także udał się do Bet-Szean. ^{12.42} Gdy Tryfon zobaczył, że Jonatan przybył z licznym wojskiem, bał się podnieść na niego rękę. ^{12.43} Przyjął go wspaniale, przedstawił wszystkim swoim przyjaciołom i dał mu prezenty. Nakazał też swoim przyjaciołom i wojsku, aby byli mu tak posłuszni, jak jemu samemu. ^{12.44} Potem zwrócił się do Jonatana: Dlaczego trudziłeś cały ten lud, skoro nie ma wojny między nami? ^{12.45} Odeślij więc ich do domów, a sam dobierz sobie tylko kilku ludzi, którzy będą ci towarzyszyć, i chodź ze mną do Ptolemaidy. Oddam ją tobie wraz z pozostałymi twierdzami, wojskiem i wszystkimi urzędnikami, a potem zawrócę i odjadę. Przybyłem bowiem w tym celu.

^{12.46} Jonatan uwierzył mu i uczynił zgodnie z jego propozycją. Odesłał wojsko, które powróciło do ziemi judzkiej. ^{12.47} Przy sobie zaś pozostawił trzy tysiące ludzi, z których dwa tysiące zwolnił w Galilei, a tysiąc szedł razem z nim. ^{12.48} Gdy Jonatan wszedł do Ptolemaidy, jej mieszkańcy zamknęli bramy i go pochwycili. Wszystkich zaś, którzy razem z nim weszli, pozabijali mieczem.

^{12.49} Wtedy Tryfon posłał wojsko i konnicę do Galilei i na wielką równinę^[259], aby pozabijali wszystkich ludzi Jonatana. ^{12.50} Gdy ci się dowiedzieli, że został on pochwycony i zabity wraz z towarzyszącymi mu żołnierzami, dodali sobie wzajemnie odwagi i wyszli w szyku gotowi do bitwy. ^{12.51} Ci, którzy ich ścigali, widząc, że zanoszą się na walkę na śmierć i życie, zawrócili. ^{12.52} Oni wszyscy zaś udali się w pokoju do ziemi judzkiej i opłakiwali Jonatana i jego towarzyszy. Zapanowało ogromne przerażenie i cały Izrael pogrążył się w wielkiej żałobie. ^{12.53} Wówczas wszystkie okoliczne narody starały się ich zgładzić. Mówili bowiem: Nie mają wodza ani nikogo, kto by ich wspierał. Teraz więc zaatakujmy ich i usuńmy z ludzkiej pamięci.

1 Księga Machabejska 13

DZIAŁALNOŚĆ SZYMONA

Szymon wodzem Żydów

^{13.1} Szymon^[260] dowiedział się, że Tryfon zgromadził liczne wojsko, aby udać się do ziemi judzkiej i ją zniszczyć. ^{13.2} Gdy zobaczył, że lud jest przerażony i pełen lęku, przybył do Jeruzalem, zgromadził lud ^{13.3} i dodał mu odwagi. Powiedział: Sami wiecie, co ja, moi bracia i dom mojego ojca uczyniliśmy dla Prawa i świątyni. Znacnie wojny i utrapienia, których doświadczyliśmy. ^{13.4} Z tego powodu wszyscy moi bracia zginęli za Izraela. Tylko ja pozostałem^[261]. ^{13.5} Teraz więc nie wypada mi oszczędzać mojego życia w czasie wielkiego ucisku. Nie jestem bowiem lepszy od moich braci. ^{13.6} Raczej pomszczę mój naród, świątynię, nasze kobiety i dzieci, bo z nienawiści zgromadzili się wszyscy poganie, aby nas wytepić. ^{13.7} Gdy lud wysłuchał tych słów, na nowo rozpałała się jego odwaga. ^{13.8} W odpowiedzi zawołali: Ty będziesz naszym wodzem^[262] zamiast twoich braci, Judy i Jonatana! ^{13.9} Prowadź naszą wojnę! Wszystko, cokolwiek nam powiesz, uczynimy! ^{13.10} Wtedy zgromadził wszystkich ludzi zdolnych do walki, dokończył szybko mury Jeruzalem, umacniając je dookoła. ^{13.11} Posłał też do Joppy Jonatana^[263], syna Absaloma, ze znacznym oddziałem wojska. Wyrzucił on przebywającą tam załogę i sam pozostał w mieście.

Śmierć Jonatana

^{13.12} Tryfon wyruszył z Ptolemaidz z licznym wojskiem, aby udać się do ziemi judzkiej, zabrał też ze sobą uwięzionego Jonatana. ^{13.13} Szymon zaś rozbił obóz w Adidzie, na obrzeżach równiny. ^{13.14} Gdy Tryfon dowiedział się, że Szymon zastąpił swojego brata, Jonatana, i zamierza stoczyć z nim bitwę, wysłał do niego posłów z wiadomością: ^{13.15} Przetrzymujemy twojego brata, Jonatana, ze względu na srebro, które był winien królewskiemu skarbcowi w zamian za otrzymane urzędy. ^{13.16} Przyślij więc sto talentów srebra i dwóch jego synów jako zakładników, aby po uwolnieniu nie odstąpił od nas. Wtedy go zwolnimy. ^{13.17} Szymon jednak domyślił się, że mówili do niego podstępnie. Mimo to posłał srebro i chłopców, aby nie wzbudzić wielkiej wrogości wśród ludu. ^{13.18} Mówiliby bowiem: Jonatan zginął, gdyż nie posłał mu srebra i chłopców. ^{13.19} Posłał zatem chłopców oraz sto talentów, lecz Tryfon go oszukał i nie uwolnił Jonatana.

^{13.20} Po tych wydarzeniach Tryfon wyprawił się, by napaść i spustoszyć kraj, wojsko zaś szło drogą okrężną, prowadzącą do Adory^[264]. Szymon jednak wraz ze swoim wojskiem przeciwstawiał się mu gdziekolwiek się udawał. ^{13.21} Załoga twierdzy^[265] wysłała do Tryfona posłów, aby szybko przybył do nich przez pustynię i przysłał im żywność. ^{13.22} Tryfon więc przygotował całą swoją konnicę do drogi. Tej nocy jednak spadło bardzo wiele śniegu^{a[266]} i z tego powodu nie dotarł na miejsce. Dotarł jedynie do Gileadu^b. ^{13.23} W pobliżu Baskama zabił Jonatana i tam go też pochowano. ^{13.24} Potem Tryfon zawrócił i udał się do swojej ziemi.

^{13.25} Szymon rozkazał zabrać kości swojego brata, Jonatana, i pochował go w Modin^{a[267]}, mieście swoich przodków^b. ^{13.26} Cały Izrael okrył się wielką żałobą i opłakiwano go przez wiele dni. ^{13.27} Na grobie ojca i braci Szymon zbudował pomnik. Wzniósł go wysoko, aby był widoczny, i wyłożył z tyłu i z przodu kamieniem gładzonym. ^{13.28} Ustawił także siedem piramid^[268], jedną naprzeciw drugiej, poświęconych ojcu, matce i czterem braciom. ^{13.29} A wokół nich, z pomocą machin oblężniczych, ustawił wielkie kolumny. Na kolumnach na wieczną pamiątkę umieścił całe zbroje, a obok zbroi rzeźbione okręty, aby były widziane przez wszystkich żeglujących na

morzu. ^{13.30} Taki właśnie grobowiec zrobił w Modin, a istnieje on po dzień dzisiejszy.

Przymierze Szymona z Demetriuszem II

^{13.31} Tryfon postępował zdradliwie wobec młodego króla Antiocha^[269] aż w końcu go zabił. ^{13.32} Zamiast niego ogłosił się królem, włożył na głowę diadem Azji^[270] i sprowadził wielkie nieszczęście na ziemię.

^{13.33} W tym samym czasie Szymon wybudował warownię w Judei, otoczył je wysokimi wieżami, wielkimi murami z bramami i zasuwami, i w warowniach zgromadził żywność. ^{13.34} Wybrał też ludzi i posłał ich do króla Demetriusza, aby przyznał krajowi zwolnienie z podatków, bo wszystkie działania Tryfona były grabieżą. ^{13.35} Król Demetriusz zaś przesłał mu w odpowiedzi taki list:

^{13.36} Król Demetriusz, Szymonowi, arcykapłanowi i przyjacielowi królów^[271], oraz starszym i narodowi żydowskiemu, pozdrowienie!

^{13.37} Złotą koronę oraz gałąź palmową^[272], którą przysłaliście, otrzymaliśmy i jesteśmy gotowi zawrzeć z wami trwały pokój i napisać urzędnikom, aby zwolnili was z podatków. ^{13.38} Wszystko, co postanowiliśmy^[273] w stosunku do was, obowiązuje. Warownię, które wybudowaliście, niech też należą do was. ^{13.39} Darujemy wam również uchybienia i przewinienia popełnione aż do dnia dzisiejszego oraz daninę koronną, którą byliście dłużni. Jeśli zaś jakiś inny podatek ciąży na Jeruzalem, to niech już nie będzie ściągany^[274]. ^{13.40} Jeśli wśród was są odpowiedni ludzie, aby można ich było zapisać do naszej straży przybocznej, to niech zostaną zapisani i niech będzie między nami pokój.

^{13.41} Tak więc w roku sto siedemdziesiątym^[275] jarzmo pogańskie zostało zdjęte z Izraela. ^{13.42} Wtedy lud w pismach urzędowych i na umowach zaczął pisać: W pierwszym roku wielkiego arcykapłana Szymona, wodza i przywódcy Żydów.

Zdobycie Gezer

^{13.43} W tamtym czasie Szymon skierował się przeciwko Gezer i otoczył je wojskami. Sporządził wieżę oblężniczą i doprowadził ją pod miasto. Uderzył na jedną z baszt i ją zdobył. ^{13.44} Ludzie, którzy byli w wieży oblężniczej, wdarli się do miasta, co wywołało tam wielkie przerażenie.

^{13.45} Ci, którzy byli w mieście razem z żonami i dziećmi, wspięli się na mur, rozdzierając swoje szaty, i z głośnym krzykiem prosili Szymona o pokój. ^{13.46} Błagali: Nie odpłacaj nam według naszego złego postępowania, lecz według twego miłosierdzia. ^{13.47} Szymon więc zlitował się nad nimi i przerwał walkę. Wypędził ich jednak z miasta, oczyścił domy, w których były bożki, i tak wśród hymnów i błogosławieństw wszedł do miasta. ^{13.48} Wyrzucił z niego wszelką nieczystość i osiedlił ludzi, którzy wypełniali Prawo. Obwarował miasto i zbudował w nim mieszkanie dla siebie.

Zdobycie twierdzy

^{13.49} Załoga twierdzy w Jeruzalem była zupełnie odcięta od kraju i żołnierze nie mogli niczego kupić ani sprzedać^[276]. Zaczęli więc cierpieć wielki głód i wielu spośród nich umarło z głodu. ^{13.50} Dlatego też błagali Szymona, aby zawarł z nimi pokój. On się zgodził, lecz wyrzucił ich stamtąd i oczyścił twierdzę z nieczystości. ^{13.51} Dwudziestego trzeciego dnia drugiego miesiąca sto siedemdziesiątego pierwszego roku^{a[277]} weszli do niej z uwielbieniem, niosąc gałęzie palmowe, harfy, cymbały i cytry. Śpiewali także hymny i pieśni uwielbienia^b, bo został zmiażdżony wielki nieprzyjaciel Izraela. ^{13.52} Szymon postanowił, aby każdego roku obchodzić ten dzień z radością. Obwarował też wzgórze świątynne, znajdujące się obok twierdzy, i zamieszkał tam ze swoimi ludźmi. ^{13.53} Gdy zaś Szymon zobaczył, że jego syn, Jan, jest już mężczyzną, ustanowił go wodzem wszystkich wojsk. I zamieszkał on w Gezer.

1 Księga Machabejska 14

Wyprawa Demetriusza II do Medii

^{14.1} W sto siedemdziesiątym drugim roku^{a[278]} król Demetriusz zgromadził swoje wojsko i udał się do Medii^b, by uzyskać pomoc w celu pokonania Tryfona. ^{14.2} Gdy Arsakes^[279], król Persji i Medii, usłyszał, że Demetriusz wszedł w jego granice, wysłał jednego ze swoich dowódców, aby pochwycił go żywego. ^{14.3} Ten wyruszył i pobił wojsko Demetriusza, a po schwytaniu go, zaprowadził do Arsakesa, który rozkazał osadzić go w więzieniu.

Pochwała Szymona

14.4 W ziemi judzkiej panował spokój^[280]

przez cały czas

panowania Szymona.

Zabiegał on o dobro swojego ludu,

dlatego podobała im się jego władza

i jego sława przez wszystkie dni.

14.5 Do całej swej sławy

dodał zdobycie Joppy^[281],

którą uczynił swoim portem,

otwierając dostęp do wysp morskich.

14.6 Poszerzył granice

swojego narodu

i objął panowanie nad krajem.

14.7 Zgromadził wielu jeńców^{a[282]},

opanował Gezer^b, Bet-Sur^c i twierdzę^d,

i usunął z niej wszelką nieczystość^e.

Nie było nikogo,

kto by się mu przeciwstawił.

14.8 Uprawiali swoją ziemię w pokoju

– ziemia wydawała plony,

a polne drzewa owoce^[283].

14.9 Starcy siedzieli na ulicach^[284],

wszyscy prowadzili rozmowy o rzeczach pożytecznych.

Młodzieńcy ubierali się w drogocenne szaty i zbroje.

14.10 Miastom zapewnił żywność i wyposażył je

w urządzenia obronne,

tak że jego sława rozeszła się

aż po krańce ziemi.

14.11 Zaprowadził pokój na ziemi,

dlatego Izrael bardzo się radował.

14.12 Każdy siadał pod swoim winnym krzewem lub figowcem^[285]

i nie było nikogo,

kto by budził w nich trwogę.

14.13 Nie było wroga w kraju,

królowie zostali także
w tym czasie pobici^[286].

14.14 Wsparł wszystkich poniżonych
spośród swojego ludu,
strzegł Prawa i usunął wszystkich
nieprawych i podłych.

14.15 Rozsławił świątynię i pomnożył jej naczynia.

Odnowienie przymierza ze Spartą i Rzymem

14.16 Mieszkańcy Rzymu, a nawet Sparty^[287], zasmucili się na wieść, że
Jonatan umarł. 14.17 Gdy zaś usłyszeli, że jego brat, Szymon, został zamiast
niego arcykapłanem i że władza krajem i miastami, które się w nim znajdują,
14.18 napisali do niego na tablicach z brązu^{a[288]}, aby odnowić z nim
przyjaźń^b i przymierze, które zawarli z jego braćmi, Judą i Jonatanem.

14.19 Tablice te zostały odczytane wobec zgromadzenia w Jeruzalem. 14.20 A
oto odpis listu, który przysłali Spartanie:

Przywódcy Spartan i miasto Szymonowi, wielkiemu kapłanowi, starszym,
kapłanom i pozostałemu ludowi żydowskiemu, braciom – pozdrowienie!

14.21 Posłowie przysłani do naszego ludu opowiedzieli nam o waszej chwale
i sławie. Rozradowaliśmy się z powodu ich przybycia, 14.22 a ich przesłanie
tak oto zapisaliśmy w uchwałach ludu: Posłowie Żydów, Numeniusz, syn
Antiocha, i Antypater^[289], syn Jazona, przybyli do nas, aby odnowić z nami
przyjaźń. 14.23 Spodobało się ludowi przyjąć wspaniale tych ludzi
i umieścić odpis ich mów w publicznych archiwach, aby lud Spartan miał
pamiętkę. Ich kopię zaś sporządzono dla arcykapłana Szymona.

14.24 Potem Szymon wysłał także do Rzymu Numeniusza, mającego wielką,
złotą tarczę o wadze tysiąca min^[290], aby zawrzeć przymierze
z Rzymianami.

Wdzięczność ludu względem Szymona

14.25 Gdy lud usłyszał o tych wydarzeniach, powiedział: W jaki sposób
okażemy wdzięczność Szymonowi i jego synom? 14.26 On bowiem ze
swoimi braćmi i domem swego ojca okazał się dzielny. Pokonał
nieprzyjaciół Izraela i zapewnił mu wolność. Wypisali to więc na tablicach

z brązu^[291] i rozmieścili na słupach na górze Syjon. ^{14.27} A oto odpis tego pisma:

Osiemnastego Elul sto siedemdziesiątego drugiego^{a[292]} roku, to jest w trzecim roku panowania wielkiego arcykapłana Szymona, w Asaramel^b ^{14.28} podczas wielkiego zgromadzenia kapłanów, ludu, przywódców narodu i starszych kraju zostało nam oznajmione: ^{14.29} Wśród wielu wojen, które przetoczyły się przez kraj, Szymon, syn Mattatiasza, kapłan z synów Joariba, i jego bracia, narażając się na niebezpieczeństwo, przeciwstawili się nieprzyjaciołom swojego narodu dla zachowania świątyni i Prawa, przez co bardzo wślawili swój naród. ^{14.30} Jonatan zgromadził naród, stał się ich arcykapłanem, a potem został dołączony do przodków swojego ludu.

^{14.31} Kiedy wrogowie chcieli wkroczyć do kraju i podnieść rękę przeciwko świątyni, ^{14.32} przeciwstawił się im Szymon i walczył w obronie swego narodu. Wydał wiele swoich pieniędzy na uzbrojenie wojska swego narodu i płacił im żołd. ^{14.33} Obwarował miasta Judei i Bet-Sur, położone na obrzeżach Judei, i tam, gdzie przedtem była broń nieprzyjaciół, umieścił załogę żołnierzy żydowskich. ^{14.34} Obwarował Joppę, która znajduje się nad morzem, oraz Gezer, położone przy granicach Azotu, gdzie przedtem mieszkali nieprzyjaciele. Osiedlił tam Żydów i dostarczył wszystko, co było konieczne do ich odbudowy. ^{14.35} Gdy lud zobaczył wierność Szymona i sławę, którą chciał przynieść swojemu narodowi, ustanowił go wodzem i arcykapłanem za to wszystko, co uczynił, za sprawiedliwość i wierność, której dochował swojemu narodowi. Wszelkimi sposobami starał się bowiem o wywyższenie swojego ludu. ^{14.36} Za jego życia i jego rękoma udało się usunąć pogan z kraju, a także tych, którzy w Mieście Dawida, w Jeruzalem, uczynili sobie twierdzę, z której dokonywali wypadów, bezczeszcząc otoczenie świątyni i naruszając jej czystość. ^{14.37} Osadził także w niej żołnierzy żydowskich, obwarował ją dla bezpieczeństwa kraju i miasta, i podwyższył mury Jeruzalem.

^{14.38} Dlatego też król Demetriusz ustanowił go arcykapłanem. ^{14.39} Uczynił go również jednym ze swoich przyjaciół i okazał mu wielką cześć.

^{14.40} Usłyszał bowiem, że Żydzi zostali nazwani przez Rzymian przyjaciółmi, sprzymierzeńcami i braćmi^[293], i że wspaniale przyjęli posłów Szymona. ^{14.41} Dowiedział się też, że Żydzi i kapłani postanowili, iż

Szymon będzie ich wodzem i arcykapłanem na zawsze, dopóki nie powstanie wiarygodny prorok^[294]; ^{14.42} że zostanie ich wodzem, że będzie się troszczył o świątynię, wyznaczał zarządców robót publicznych, odpowiedzialnych za kraj, uzbrojenie i twierdze; ^{14.43} że będzie się troszczył o świątynię, że wszyscy będą go słuchać i jego imieniem podpisywać wszelkie dokumenty w kraju. On zaś będzie nosił purpurę i złote ozdoby. ^{14.44} Nikt z ludu i kapłanów nie będzie mógł uchylić żadnego z tych postanowień ani sprzeciwić się temu, co zostało przez niego powiedziane. Bez jego też pozwolenia nie będzie wolno zwoływać w kraju zebrania ani ubierać się w purpurę, ani nosić złotej sprzączki.

^{14.45} Ktokolwiek zaś uczyni coś przeciwko temu albo uchyli coś z tych postanowień, będzie podlegał karze.

^{14.46} Cały lud postanowił zezwolić Szymonowi, aby postępował zgodnie z tymi słowami. ^{14.47} Szymon przyjął je i zgodził się być arcykapłanem, wodzem, etnarchą^[295] Żydów i kapłanów i przewodzić wszystkim.

^{14.48} Polecili też, by pismo to zostało wyryte na tablicach z brązu^[296] i umieszczone w widocznym miejscu, na terenie otaczającym świątynię,

^{14.49} a odpisy w skarbcu, aby miał je Szymon i jego synowie.

1 Księga Machabejska 15

Przywileje Antiocha VII

^{15.1} Antioch^[297], syn Demetriusza, wysłał z wysp morskich list do Szymona, kapłana i etnarchy Żydów, i całego narodu. ^{15.2} Był on tej treści: Król Antioch Szymonowi, wielkiemu kapłanowi i etnarsze, oraz narodowi żydowskiemu, pozdrowienie! ^{15.3} Ponieważ pewni niegodziwcy opanowali królestwo moich ojców, chciałbym je odzyskać i przywrócić do takiego stanu, w jakim było przedtem. Zebrałem więc mnóstwo wojska i przygotowałem okręty wojenne. ^{15.4} Chcę bowiem wylądować w kraju, aby ukarać tych, którzy zniszczyli naszą ziemię i spustoszyli wiele miast w moim królestwie.

^{15.5} Teraz więc potwierdzam ci wszelkie zwolnienia od podatków^[298], które przyznali tobie poprzedni królowie, oraz od wszystkich innych opłat, z których cię zwolnili. ^{15.6} Zezwalam ci także bić własną monetę, która będzie pieniądzem w twoim kraju. ^{15.7} Jeruzalem zaś i świątynia niech będą

wolne. Wszelka broń, którą przygotowałeś, i twierdze, które zbudowałeś i którymi władasz, niech pozostaną twoje.^{15.8} Wszystkie długi wobec króla oraz przyszłe należności królewskie odtąd i po wszystkie czasy są ci darowane^[299].^{15.9} Skoro tylko zapanujemy nad naszym królestwem, uczymy ciebie, twój naród i świątynię wielkimi honorami, aby wasza chwała była znana na całej ziemi.

Walka Antiocha VII z Tryfonem

^{15.10} W sto siedemdziesiątym czwartym roku^{a[300]} Antioch wyruszył do ziemi swoich przodków^b. Wszystkie wojska zebrały się przy nim, tak że tylko nieliczni ludzie pozostali przy Tryfonie^c.^{15.11} Antioch ścigał go, a ten uciekając przybył do Dory^[301], która znajduje się nad morzem.

^{15.12} Wiedział bowiem, że spadły na niego nieszczęścia i że wojsko go opuściło.^{15.13} Wtedy Antioch rozbił obóz pod Dorą, a razem z nim sto dwadzieścia tysięcy żołnierzy oraz osiem tysięcy jeźdźców.^{15.14} Otoczył miasto, podczas gdy okręty ustawiły się od strony morza. Osaczył więc miasto od lądu i morza i nie pozwalał nikomu ani wyjść, ani wejść.

Potwierdzenie przymierza z Rzymem

^{15.15} Wówczas z Rzymu przybył Numenius^{a[302]} z towarzyszami, którzy mieli listy do królów i do krajów, następującej treści^b:

^{15.16} Lucjusz^{a[303]}, konsul Rzymian, królowi Ptolemeuszowi^b, pozdrowienie!^{15.17} Nasi przyjaciele i sprzymierzeńcy, posłowie żydowscy, wysłani przez arcykapłana Szymona i lud żydowski, przybyli do nas, aby odnowić istniejącą od dawna przyjaźń i przymierze.^{15.18} Przynieśli także złotą tarczę o wadze tysiąca min.^{15.19} Spodobało się więc nam napisać do królów i do krajów, aby nie próbowali uczynić im nic złego, aby nie walczyli przeciwko nim, ich miastom i krajowi, i nie zawierali przymierza z tymi, którzy toczą z nimi wojnę.^{15.20} Postanowiliśmy zatem przyjąć od nich tarczę.^{15.21} Jeśli zaś jacyś przestępcy uciekną z ich kraju do was, wydajcie ich arcykapłanowi Szymonowi, aby osądził ich według swego prawa.

^{15.22} To samo napisał do króla Demetriusza^{a[304]}, Attalosa^b, Ariaratesa^c i Arsakesa^d^{15.23} i do wszystkich krajów: do Sampsamy i Spartan, do Delos, Mindos, Sykionu, Karii, Samos, Pamfilii, Licji, Halikarnasu, Rodos,

Faselis, Kos, Side, Arados, Gortyny, Knidos, Cypru i Cyreny^[305].

^{15.24} Odpis zaś tych listów sporządzili dla arcykapłana Szymona.

Konflikt między Szymonem i Antiochem VII

^{15.25} Król Antioch natomiast oblegał Dorę z obydwu stron. Ciągłe podprowadzał do niej oddziały, sporządzał maszyny oblężnicze i tak osaczył Tryfona, że nikt nie mógł ani wyjść, ani wejść.

^{15.26} Szymon zaś przysłał mu do pomocy dwa tysiące doborowych żołnierzy, a także srebro, złoto i odpowiednie uzbrojenie. ^{15.27} On jednak nie chciał ich przyjąć, co więcej, odwołał wszystko, co mu wcześniej przyrzekł, i stał się jego wrogiem. ^{15.28} Posłał też do niego Atenobiusza, jednego ze swoich przyjaciół, aby podczas rozmowy z nim oświadczył: Okupujecie Joppę, Gezer i twierdzę w Jeruzalem, które są miastami mojego królestwa. ^{15.29} Spustoszyliście ich okolice i wyrządziliście w kraju wiele krzywd. Nadto opanowaliście wiele innych miejscowości w moim królestwie. ^{15.30} Teraz więc oddajcie miasta, które zabraliście, i podatki z miejsc, którymi zawładnęliście poza granicami Judei, ^{15.31} albo dajcie za nie pięćset talentów srebra, a za zniszczenia, które spowodowaliście, i podatki za miasta, dalsze pięćset talentów. Jeśli tego nie uczynicie, to przyjdziemy i będziemy z wami walczyć^[306].

^{15.32} Gdy Atenobiusz, przyjaciel króla, przybył do Jeruzalem, zdumiał się, widząc bogactwo Szymona – złote i srebrne naczynia i wielki przepych. Obwieścił mu jednak słowa króla. ^{15.33} Szymon zaś w odpowiedzi zwrócił się do niego: Nie przywłaszczyliśmy sobie cudzej ziemi ani nie przejęliśmy cudzej własności, a jedynie dziedzictwo naszych ojców, które w pewnym czasie zostało niesprawiedliwie zajęte przez naszych nieprzyjaciół. ^{15.34} My jednak, korzystając z okazji, odzyskaliśmy dziedzictwo naszych ojców.

^{15.35} Co do Joppy i Gezer, których się domagasz, to wyrządziły one wiele krzywd naszemu ludowi i krajowi. Damy więc za nie sto talentów.

^{15.36} Atenobiusz nie odpowiedział na to ani słowa i z gniewem powrócił do króla. Przekazał mu te słowa i opowiedział o bogactwie Szymona i o wszystkim, co widział. Wtedy król bardzo się rozgniewał.

Antioch posyła Kendebajosa przeciwko Żydom

15.37 Tryfon tymczasem wsiadł na okręt i uciekł do Ortozji^[307]. 15.38 Król zaś ustanowił Kendebajosa zastępcą dowódcy okręgu nadmorskiego, przekazując mu piechotę i jazdę. 15.39 Rozkazał mu rozbić obóz na granicy z Judeą i odbudować Kedron^{a[308]}, umocnić jego bramy i walczyć z ludnością. Król natomiast ruszył w pościg za Tryfonem^b. 15.40 Wtedy Kendebajos udał się do Jamnii i zaczął nękać lud: wkraczał do Judei, brał ludzi do niewoli i zabijał. 15.41 Po odbudowaniu Kedronu umieścił tam jeźdźców oraz pieszych, którzy zgodnie z rozkazem króla mieli urządzać wypad, przemierzając drogi Judei.

1 Księga Machabejska 16

Kłęska Kendebajosa

16.1 Jan przybył z Gezer^[309] i opowiedział swojemu ojcu, Szymonowi, czego dokonał Kendebajos. 16.2 Wtedy Szymon wezwał swoich dwóch starszych synów, Judę i Jana, i powiedział im: Ja, moi bracia i dom mojego ojca toczyliśmy wojny Izraela od młodości aż do dnia dzisiejszego i naszymi rękoma wielokrotnie udało się wyzwolić Izraela. 16.3 Teraz zaś zestarzałem się, wy natomiast, dzięki miłosierdziu Niebios, jesteście w odpowiednim wieku. Zajmijcie więc miejsce moje i mojego brata i wyruszcie do walki za nasz naród, a pomoc z Nieba niech będzie z wami. 16.4 Wybrał też w kraju dwadzieścia tysięcy piechoty i jazdę. Wówczas wyruszyli przeciwko Kendebajosowi i przenocowali w Modin^[310]. 16.5 Gdy wstali rano^{a[311]}, udali się na równinę, gdzie ujrzeni wielkie wojsko, stojące naprzeciw nich, złożone z piechoty i jeźdźców. Między nimi zaś znajdował się potok^b. 16.6 Wraz ze swoimi ludźmi rozbił obóz naprzeciwko nich, lecz kiedy zauważył, że lud boi się przekroczyć potok, przeszedł przez niego pierwszy^[312]. Jego żołnierze widząc to, przeprawili się za nim. 16.7 Wówczas podzielił lud i umieścił jeźdźców pośrodku piechoty, gdyż jazda przeciwników była bardzo liczna. 16.8 Zadęli w trąby i Kendebajos razem ze swoim wojskiem został zmuszony do ucieczki. Wielu z nich zostało rannych, pozostali zaś uciekli do twierdzy. 16.9 Juda, brat Jana, został wtedy ranny, ale Jan ścigał ich, aż przybył do Kedronu, który odbudował Kendebajos. 16.10 Nieprzyjacielem uciekli do wież,

które znajdowały się na polach Azotu, lecz on je spalił. Padło z nich około dwóch tysięcy ludzi. Potem powrócił do Judei w pokoju.

Zdrada Ptolemeusza i śmierć Szymona

^{16.11} Ptolemeusz, syn Abubosa, został mianowany wodzem^{a[313]} równiny Jerycha^b. Posiadał wiele srebra i złota, ^{16.12} był bowiem zięciem arcykapłana. ^{16.13} Jego serce stało się wyniosłe i zapragnął władać całym krajem. Obmyślił więc podstęp przeciwko Szymonowi i jego synom, aby ich zabić.

^{16.14} Gdy w jedenastym miesiącu, miesiącu Szemat^[314], sto siedemdziesiątego siódmego roku Szymon odwiedzał miasta w kraju, troszcząc się o ich potrzeby, i przybył wraz ze swoimi synami, Mattiaszem i Judą, do Jerycha, ^{16.15} wtedy syn Abubosa przyjął ich podstępnie w małej twierdzy zwanej Dok^[315], którą wybudował. Urządził dla nich wielką uczę i tam też ukrył żołnierzy. ^{16.16} Gdy Szymon i jego synowie byli już pijani, Ptolemeusz i jego ludzie chwycili za broń i zaatakowali Szymona w trakcie uczty. Zabili go, dwóch jego synów, a także niektórych z jego orszaku. ^{16.17} W ten sposób dopuścił się haniebną zdrady i odpłacił złem za dobro.

Jan następcą Szymona

^{16.18} Ptolemeusz opisał to w liście do króla, prosząc go, aby przysłał mu na pomoc wojsko i przekazał ich kraj i miasta. ^{16.19} Innych zaś wysłał do Gezer, by zabili Jana. Tysięcznikom posłał listy z rozkazem przybycia do niego, gdyż zamierzał dać im srebro, złoto i dary. ^{16.20} Jeszcze innych wysłał, aby zajęli Jeruzalem i wzgórze świątynne. ^{16.21} Tymczasem ktoś pobiegł do Gezer i powiedział Janowi, że jego ojciec i bracia zostali zamordowani oraz że Ptolemeusz posłał ludzi, aby i jego zabili. ^{16.22} Ta wiadomość bardzo go przeraziła, pochwycił jednak ludzi, którzy przyszli go zamordować i ich zabił. Wiedział bowiem, że zamierzali go zgładzić.

^{16.23} Pozostałe dzieje Jana, jego wojny, i jego bohaterskie czyny^{a[316]}, w których okazał męstwo, budowa murów, które wzniósł^b, i wszystkie jego dokonania ^{16.24} zostały opisane w kronice jego arcykapłaństwa^[317] – od chwili, kiedy po swoim ojcu został arcykapłanem.

WSTĘP DO DRUGIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

Charakterystyka ogólna

Druga Księga Machabejska nie jest kontynuacją Pierwszej Księgi. Opisuje bowiem okres w historii żydowskiej pomiędzy rokiem 180 a 160 przed Chrystusem, tzn. od czasu arcykapłana Oniasza III do śmierci Nikanora, generała króla Syrii, Demetriusza I. Wydarzenia, o których tu mowa, są po części wcześniejsze od tych z rozdziałów 1–9 Pierwszej Księgi Machabejskiej, a po części im współczesne.

Anonimowy autor napisał tę Księgę na podstawie pięciu tomów dzieła autorstwa historyka Jazona z Cyreny.

W centrum zainteresowania autora są starożytne tradycje narodowe i świątynia jerozolimska oraz związane z nią święta. Dwa z nich – poświęcenie i oczyszczenie świątyni ([2 Mch 10,1-9](#)) oraz pamiątka wyzwolenia związanego z zabiciem Nikanora ([2 Mch 15,36](#)) – zostały uwypuklone w sposób szczególny.

Autor podkreśla wytrwałość męczenników, którzy, zachowując wierność prawom Bożym, idą na śmierć w nadziei zmartwychwstania.

Autor i środowisko historyczne

Nie wiemy prawie nic o autorze. Jazon napisał swoje księgi po 160 r., a nasz autor streścił je znacznie później.

Struktura

[Wprowadzenie: Dwa listy do Żydów z Egiptu i wstęp autora](#): 1,1 – 2,32

[Walki o urząd arcykapłana](#): 3,1 – 4,50

[Prześladowania Antiocha IV Epifanesa](#): 5,1 – 7,42

[Działalność Judy Machabeusza](#): 8,1 – 15,36

[Epilog](#): 15,37-39

DRUGA KSIĘGA MACHABEJSKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#)

2 Księga Machabejska 1

WPROWADZENIE: DWA LISTY DO ŻYDÓW Z EGIPTU I WSTĘP AUTORA

Pierwszy list do diaspory w Egipcie

^{1.1} Bracia Żydzi z Jerozolimy i z ziemi judzkiej pozdrawiają braci Żydów z Egiptu^[1] i życzą prawdziwego pokoju. ^{1.2} Niech Bóg darzy was dobrem i niech pamięta o przymierzu ze swoimi wiernymi sługami, Abrahamem, Izaakiem i Jakubem. ^{1.3} Niech da wam wszystkim serce, abyście Go czcili i wypełniali Jego postanowienia całym sercem i ochotną duszą. ^{1.4} Niech otworzy wasze serce dla swego Prawa i dla nakazów^[2] i niech zaprowadzi pokój. ^{1.5} Niech wysłucha waszych modlitw i pojedna się z wami oraz niech was nie opuści w złym czasie. ^{1.6} Obecnie trwamy tutaj, modląc się za was. ^{1.7} Za królowania Demetriusza^{a[3]}, w sto sześćdziesiątym dziewiątym roku^b, my, Żydzi, napisaliśmy wam:
W chwili największego ucisku, który przyszedł na nas w tych latach, kiedy to Jazon^c i jego poplecznicy odstąpili od Ziemi Świętej i od królestwa, ^{1.8} podpalili główną bramę^{a[4]} i przelali niewinną krew, to my wówczas modliliśmy się do Pana i zostaliśmy wysłuchani. Złożyliśmy krwawą ofiarę i ofiarę z najczystszej mąki, zapaliliśmy lampy i wyłożyliśmy chleby^b. ^{1.9} Odtąd więc i wy powinniście obchodzić Święto Namiotów w miesiącu Kislew^{a[5]}. Napisano w roku sto osiemdziesiątym ósmym^b.

Drugi list: Pozdrowienie

^{1.10} Mieszkańcy Jerozolimy i Judei, starszyzna oraz Juda^{a[6]} ślą Arystobulowi^b z rodu namaszczonego kapłanów, nauczycielowi króla Ptolemeusza^c, i Żydom w Egipcie, życzenia radości i zdrowia.

Dziękczynienie za śmierć prześladowcy

^{1.11} Ocaleni przez Boga od wielkich niebezpieczeństw, bardzo Mu dziękujemy i jesteśmy gotowi stanąć do walki przeciwko królowi^[7]. ^{1.12} On bowiem wypędził tych, którzy walczyli przeciwko Świętemu Miastu.

^{1.13} Kiedy wódz wraz z towarzyszącą mu armią, która wydawała się nie do pokonania, udał się do Persji^{a[8]}, to zostali wycięci w pień^b w świątyni Nanai^c, w wyniku podstępu kapłanów Nanai. ^{1.14} Antioch razem ze swoimi przyjaciółmi udał się do tego miejsca, by pod pozorem poślubienia bogini zagarnąć ogromne bogactwa jako posag. ^{1.15} Kiedy kapłani Nanai wyłożyli je, Antioch wszedł z kilkoma ludźmi w obręb murów sanktuarium. Zaraz po jego wejściu zamknęli świątynię, ^{1.16} otworzyli ukryty w suficie otwór i, zrzucając kamienie, zabili wodza. Następnie poćwiartowali ciała, odcięli głowy i wyrzucili je tym, którzy byli na zewnątrz^[9]. ^{1.17} Z powodu tego wszystkiego niech będzie błogosławiony nasz Bóg, który bezbożnych wydał na śmierć.

Przechowanie świętego ognia

^{1.18} Mając zamiar świętować oczyszczenie Świątyni dwudziestego piątego Kislew^[10], uznaliśmy za konieczne powiadomić was, abyście wy także obchodzili święto Namiotów i ognia, podobnie jak Nehemiasz, który złożył ofiary, gdy odbudował świątynię i ołtarz. ^{1.19} Kiedy bowiem wprowadzano naszych ojców do Persji^[11], pobożni kapłani wzięli ogień z ołtarza i potajemnie ukryli go we wnętrzu wyschniętej cysterny; tam go zabezpieczyli tak, że miejsce to pozostało nikomu nieznane. ^{1.20} Upłynęło wiele lat, gdy spodobało się Bogu, by Nehemiasz wysłany przez króla Persji posłał po ogień potomków tych kapłanów, którzy go ukryli. Kiedy zaś donieśli nam, że nie odnaleźli ognia, lecz gęstą wodę, nakazał im zaczerpnąć jej i przynieść. ^{1.21} Gdy zaś przygotowano to, co konieczne do ofiary, Nehemiasz rozkazał kapłanom polać wodą drewna i to, co na nich leżało. ^{1.22} Kiedy to wykonali i gdy nadszedł moment, że zaświeciło słońce ukryte wcześniej za chmurami, zapłonął tak wielki ogień, że wszyscy się zdziwili. ^{1.23} Podczas gdy ogień trawił ofiarę, kapłani i wszyscy obecni się modlili. Rozpoczął Jonatan^{a[12]}, pozostali zaś głośno odpowiadali^b, tak jak Nehemiasz.

^{1.24} Modlitwa zaś brzmiała następująco:

Panie, Panie Boże, Stwórco wszystkiego, Budzący trwogę i Mocny, Sprawiedliwy i Miłosierny, jedyny Królu i Dobroczyńco. ^{1.25} Ty jeden jesteś Dawcą wszelkich dóbr, jeden Sprawiedliwy i Wszechwładny, i Wieczny. Ty wybawiłeś Izraela od wszelkiego zła, wybrałeś i uświęciłeś naszych ojców. ^{1.26} Przyjmij tę ofiarę za cały Twój lud Izraela. Strzeż i uświęć Twoje dziedzictwo. ^{1.27} Zgromadź w jedno nas rozproszonych^[13], uwolnij zniewolonych u pogan, wejrzyj na wzgardzonych i będących przedmiotem odrazy. Niech poznają poganie, że Ty jesteś naszym Bogiem. ^{1.28} Przeszkodź tym, którzy nas uciskają i w pysze znieważają. ^{1.29} Zasadź Twój lud na Twoim świętym miejscu^[14], tak jak to zapowiedział Mojżesz. ^{1.30} Następnie kapłani odśpiewali hymny. ^{1.31} Kiedy ofiara została spalona, Nehemiasz nakazał resztą wody połączyć większe kamienie. ^{1.32} Gdy to się stało, zapalił się płomień, który został pochłonięty przez światło bijące od ołtarza. ^{1.33} Kiedy to wydarzenie stało się jawne, doniesiono królowi Persów, że w miejscu, gdzie uprowadzeni kapłani ukryli ogień, pojawiła się woda, którą ludzie z otoczenia Nehemiasza oczyścili to, co konieczne do ofiary. ^{1.34} Po zbadaniu tej sprawy król ogrodził miejsce i uznał je za święte. ^{1.35} Dochody otrzymywane z tego miejsca, król hojnie rozdawał tym, których darzył łaską. ^{1.36} Towarzyszący zaś Nehemiaszowi nazwali tę wodę „neftar”, co znaczy „oczyszczenie”, lecz wielu nazywa ją „neftai”.

2 Księga Machabejska 2

Wspomnienia o proroku Jeremiaszu

^{2.1} W zapiskach^[15] znajduje się wzmianka o tym, że prorok Jeremiasz rozkazał, aby wygnańcy zabrali ogień, jak to zostało powiedziane, ^{2.2} a także o tym, jak prorok dał wygnańcom Prawo i polecił im, aby nie zapomnieli o nakazach Pana, i by nie dali się zwieść myślom na widok otoczonych ozdobami posągów ze złota i srebra. ^{2.3} Mówiąc o innych tego rodzaju sprawach, wzywał, aby nie wyrzucali Prawa ze swego serca. ^{2.4} Było też w tym piśmie o tym, że po otrzymaniu Bożego nakazu prorok polecił, aby namiot i arka towarzyszyły mu w czasie wędrówki na górę^{a[16]}, na którą dawniej wszedł Mojżesz i podziwiał dziedzictwo Boże^b. ^{2.5} Gdy Jeremiasz tam przybył, znalazł grootę i wniósł do niej namiot, arkę i ołtarz

kadzielną, a potem zabarykadował wejście. ^{2.6} Kilku jego towarzyszy przyszło później, aby oznaczyć drogę, ale nie mogli jej znaleźć. ^{2.7} Gdy Jeremiasz dowiedział się o tym, skarcił ich i oznajmił: Miejsce to będzie nieznane, dopóki Bóg nie zgromadzi ludu i nie okaże miłosierdzia.

^{2.8} Wówczas Pan odsłoni wszystkie te rzeczy i objawi się chwała Pana, i obłok^{a[17]}, tak jak ukazywała się za czasów Mojżesza oraz wtedy, kiedy Salomon żarliwie modlił się^b, aby miejsce zostało uroczyszczone poświęceniem.

^{2.9} Wspominano także o tym, jak król, posiadając mądrość, złożył ofiarę z okazji poświęcenia świątyni i jej ukończenia. ^{2.10} Jak Mojżesz modlił się do Pana i zstąpił ogień z nieba, spalając ofiary^{a[18]}; jak modlił się Salomon, a ogień zstąpił z góry i pochłoniął ofiary całopalne^b. ^{2.11} Mojżesz powiedział: Ponieważ nie spożyto ofiary za grzech, została ona zniszczona^[19]. ^{2.12} W ten sam sposób również Salomon świętował przez osiem dni^[20].

Biblioteka Nehemiasza

^{2.13} Również w dokumentach i pamiątkach dotyczących Nehemiasza^{a[21]} wyjaśnia się, jak tworząc bibliotekę, zebrał księgi o królach, prorokach i księgi o Dawidzie^b, oraz listy królów o ofiarach wotywnych składanych Bogu. ^{2.14} Podobnie i Juda zgromadził nam wszystkie pisma, które zostały rozproszone w wyniku wojny. Wszystko to jest u nas^[22]. ^{2.15} Jeśli więc czegoś potrzebujecie, to przyślijcie posłańców, którzy by je wam dostarczyli.

Zaproszenie do obchodzenia święta oczyszczenia Świątyni

^{2.16} Mając zamiar świętować Oczyszczenie, napisaliśmy do was: Dobrze uczynicie, świętując te dni^[23]. ^{2.17} Bogu zaś, który ocalił cały swój lud, zwrócił wszystkim dziedzictwo i królowanie, kapłaństwo i uświęcenie^[24], ^{2.18} jak to obiecał w Prawie, temu Bogu ufamy, że wkrótce zlituje się nad nami i zbierze w miejscu świętym ze wszystkich stron pod niebem. Wyzwolił nas bowiem z wielkich nieszczęść i oczyścił to miejsce.

Wstęp autora

^{2.19} Opowiadanie o Judzie Machabeuszu i jego braciach. O oczyszczeniu świątyni Najwyższego i poświęceniu ołtarza, ^{2.20} a także o wojnach

przeciwko Antiochowi Epifanesowi^{a[25]} i jego synowi Eupatorowi^b.^{2.21} O pochodzących z nieba objawieniach^{a[26]} dla tych, którzy tak mężnie walczyli o judaizm, że, chociaż nieliczni^b, zdobyli cały kraj i przepędzili barbarzyńskie ludy,^{2.22} odzyskali słynną na całym świecie świątynię i uwolnili miasto, a ponieważ Pan był dla nich łaskawy i łagodny, przywrócili prawa, które zamierzano znieść.

^{2.23} Opowieści, które Jazon Cyrenejczyk^[27] zawarł w pięciu księgach, postaramy się streścić w jednym dziele. ^{2.24} Mamy bowiem na uwadze, że ci, którzy pragną zagłębić się w przekazy historyczne, napotykają trudności z powodu ogromnej masy liczb oraz mnogości materiału.

^{2.25} Postanowiliśmy dać przyjemność duchową tym, którzy pragną je czytać; tym, którzy chcą zachować w pamięci – ułatwienie; a wszystkim czytającym – pożytek. ^{2.26} Nam zaś samym, którzy podjęliśmy się dokonania niełatwego zadania streszczenia, sprawa ta przysporzyła wiele potu i bezsenności, ^{2.27} podobnie jak człowiekowi przygotowującemu ucztę, który szuka sposobu zadowolenia innych. Tym niemniej chętnie podejmiemy ten trud, licząc na wdzięczność wielu. ^{2.28} Pozostawiając historykowi dokładne badanie szczegółów, sami przejdziemy do starannego opracowania szkicu streszczenia. ^{2.29} Architekt nowego domu musi troszczyć się o całą budowlę, ten natomiast, kto podejmuje się go upiększyć i ozdobić malowidłami, zabiega tylko o rzeczy potrzebne do przyozdobienia. Tak samo – jak sądzę – jest również z nami: ^{2.30} temu, kto jest autorem historii, wypada zgłębić i uporządkować wydarzenia oraz dokładnie zbadać wiele szczegółowych spraw, ^{2.31} temu zaś, kto przygotowuje streszczenie, należy pozwolić na skrócenie tekstu i opuszczenie szczegółowego opisu faktów. ^{2.32} Rozpocznijmy więc opowiadanie, by niepotrzebnie dalej nie rozbudowywać tego, o czym już wcześniej powiedziano. Byłoby bowiem nierozsądne rozwodzić się nad wstępem do historii, a skracać samą historię.

2 Księga Machabejska 3

WALKI O URZĄD ARCYKAPŁANA

Heliodor namiestnikiem króla w Jerozolimie

^{3.1} Gdy życie w świętym mieście płynęło w zupełnym pokoju, a prawa były jak najściślej przestrzegane dzięki pobożności arcykapłana Oniasza^[28] i jego nienawiści do zła, ^{3.2} sami królowie otaczali szacunkiem to miejsce, a świątynię wślawili najwspanialszymi darami. ^{3.3} Nawet Seleukos^[29], król Azji, pokrywał z własnych dochodów wszystkie koszty związane ze składaniem ofiar.

^{3.4} Jednakże pewien Szymon z plemienia Beniamina, ustanowiony zarządcą świątyni, poróżnił się z arcykapłanem w sprawie nadzoru nad miejskim rynkiem. ^{3.5} Nie mogąc wygrać z Oniaszem, udał się do Apoloniusza z Tarsu, który w tym czasie był wodzem Celesyrii i Fenicji^[30], ^{3.6} i doniósł mu, że skarbiec w Jerozolimie zawiera nieopisane bogactwa i jest tak wypełniony, iż mnóstwa pieniędzy nie da się policzyć. Wartość ich była nieporównywalnie wyższa od wydatków związanych ze składaniem ofiar. Istniała więc możliwość przejęcia tego wszystkiego przez zarząd królewski.

Napad Heliodora na skarbiec świątynny

^{3.7} Apoloniusz spotkał się z królem i powiadomił go o ujawnionych mu bogactwach. Ten zaś wybrał zarządcę nad sprawami państwa, Heliodora, i posłał go z rozkazem zorganizowania przejęcia wspomnianych bogactw.

^{3.8} Heliodor natychmiast udał się w podróż pod pozorem przeprowadzenia inspekcji w miastach Celesyrii i Fenicji, a w rzeczywistości po to, aby wypełnić postanowienie króla. ^{3.9} Gdy przybył do Jerozolimy i został życzliwie przyjęty przez arcykapłana miasta, wyjawiał, o czym został powiadomiony, i poinformował, dlaczego przybył. Wypytywał też, czy rzeczywiście sprawy przedstawiają się w taki sposób. ^{3.10} Arcykapłan wyjaśnił mu, że są to depozyty wdów i sierot^[31], ^{3.11} a część należy do Hirkana^{a[32]}, syna Tobiasza, wysoko postawionego człowieka. Niegodziwy Szymon wniósł zaś fałszywe oskarżenie, bo wszystkiego jest czterysta talentów srebra oraz dwieście złota^b. ^{3.12} Dodał też, że byłoby całkowicie niesprawiedliwe, aby pokrzywdzeni zostali ludzie, którzy zawierzyli świętości miejsca oraz godności i nietykalności świątyni szanowanej na całym świecie. ^{3.13} Heliodor jednak, na mocy otrzymanych królewskich rozkazów, utrzymywał, że pieniądze należy koniecznie przekazać do królewskiego skarbcza.

Heliodor wywołuje niepokój w mieście

^{3.14} W ustalonym dniu wszedł z zamiarem przeprowadzenia inspekcji w tej sprawie. Tymczasem w całym mieście zapanowało niemałe poruszenie.

^{3.15} Wtedy kapłani upadli przed ołtarzem w świętych szatach i wołali o pomoc do Nieba, do Tego, który ustanowił prawa o depozytach, aby je ustrzegł nietknięte dla tych, którzy je zdeponowali. ^{3.16} Kto zaś ujrzał postać arcykapłana, ten musiał doświadczyć głębokiego bólu. Wyraz twarzy bowiem i bladość cery wyrażały cierpienia duszy. ^{3.17} Lęk i drzenie na całym ciele opanowały tego człowieka, ujawniając patrzącym cierpienie obecne w jego sercu. ^{3.18} Ludzie zaś wybiegali gromadnie z domów na publiczną modlitwę, ponieważ miejsce święte miało być narażone na znieważenie. ^{3.19} Kobiety, we włosiennicach, przepasane pod piersiami, gromadziły się wzdłuż ulic. Trzymane zazwyczaj w zamknięciu dziewczęta zbiegały się jedne przy bramach, inne na murach, a jeszcze inne wychylały się przez okna. ^{3.20} Wszystkie zaś zanosiły błagania, wyciągając ręce do nieba. ^{3.21} Litość budził widok padającego na ziemię, zmieszanego tłumy oraz pełnego obaw, zatrwożonego arcykapłana.

Ukaranie Heliodora

^{3.22} Gdy zaś oni błagali wszechmocnego Pana, aby powierzone pieniądze bezpiecznie zachował nienaruszone dla tych, którzy je zdeponowali,

^{3.23} Heliodor wypełniał to, co zostało postanowione. ^{3.24} W tym samym jednak momencie, gdy znalazł się razem ze swoją strażą przyboczną przy skarbcu, Władca duchów i wszelkiej mocy^{a[33]} sprawił tak wielkie objawienie^b, że wszyscy, którzy ośmielili się wejść, porażeni mocą Bożą zemdleli ze strachu. ^{3.25} Ukazał im się bowiem koń w przepięknym czapraku, niosący na sobie groźnego jeźdźcę. Unosząc się, wymachiwał gwałtownie przednimi kopytami nad Heliodorem, a dosiadający go jeździec pojawił się w złotej zbroi. ^{3.26} Ukazali się mu także dwaj inni młodzieńcy o nadzwyczajnej sile, pięknej urodzie i we wspaniałych strojach. Stanęli po obu jego stronach i chłostali go bez przerwy, zadając mu liczne razy.

^{3.27} Gdy nagle upadł na ziemię i pogrążył się w głębokich ciemnościach, wówczas podniesiono go i umieszczono w lektyce. ^{3.28} Tego więc, który jeszcze niedawno wszedł do wspomnianego skarbcza z licznym orszakiem i całą przyboczną strażą, wyniesiono, gdyż sam nie mógł sobie poradzić.

Poznali przy tym wyraźnie, że ujawniła się potęga Boga. ^{3.29} Podczas gdy on – wskutek działania Bożej mocy – leżał, nie mogąc przemówić i pozbawiony wszelkiej nadziei i ocalenia, ^{3.30} Żydzi błogosławili Pana, który otoczył chwałą swoje miejsce. A świątynia, jeszcze niedawno pełna strachu i trwogi, dzięki objawieniu się wszechmogącego Pana napełniła się szczęściem i radością.

Oniasz wstawia się za Heliodorem

^{3.31} Natychmiast niektórzy z otoczenia Heliodora prosili Oniasza, aby ten błagał Najwyższego o darowanie życia konającemu. ^{3.32} Arcykapłan, obawiając się, że król może posądzić Żydów o dokonanie jakiejś nikczemności przeciwko Heliodorowi, złożył ofiarę za ocalenie tego człowieka.

^{3.33} Gdy arcykapłan składał ofiarę przebłagalną, ci sami młodzieńcy ponownie ukazali się Heliodorowi. Stanęli przystrojeni w te same szaty i powiedzieli: Okaż wielką wdzięczność arcykapłanowi Oniaszowi, ponieważ dzięki niemu Pan darował ci życie. ^{3.34} Ty zaś, wychłostany z woli Nieba^[34], głoś wszystkim wielką moc Boga. To oznajmili i zniknęli.

Nawrócenie Heliodora

^{3.35} Heliodor złożył ofiarę Panu^[35], uczynił wielkie ślubowania Temu, który zachował go przy życiu, a następnie przyjął Oniasza i powrócił z wojskiem do króla. ^{3.36} Wobec wszystkich dawał świadectwo o dziełach największego Boga, które widział na własne oczy. ^{3.37} Kiedy zaś król zapytał Heliodora, kto byłby odpowiedni, by jeszcze raz wysłać go do Jerozolimy, odpowiedział: ^{3.38} Jeśli masz jakiegoś wroga albo kogoś spiskującego przeciw twojej władzy, to poślij go tam, a otrzymasz go z powrotem wychłostanego, jeśli w ogóle ujdzie żywy, ponieważ z tym miejscem rzeczywiście związana jest jakaś moc Boża. ^{3.39} Ten bowiem, który ma mieszkanie w niebie, jest stróżem i wspomożycielem tego miejsca. Chłoscze i gubi tych, którzy przybywają tam, aby wyrządzać zło.

^{3.40} Tak miały się sprawy z Heliodorem i uratowaniem skarbcza.

2 Księga Machabejska 4

Oszczerstwa i wykroczenia Szymona

^{4.1} Natomiast wspomniany Szymon^[36], który stał się donosicielem w sprawie skarbów i ojczyzny, oczerniał Oniasza, mówiąc, że to on spowodował pobicie Heliodora i był sprawcą tych nieszczęść.

^{4.2} Dobroczyńcę miasta, obrońcę współrodaków i gorliwego stróża praw ośmielał się nazywać przeciwnikiem ładu publicznego. ^{4.3} Wzajemna wrogość doszła do tego stopnia, że jeden z zaufanych ludzi Szymona dopuścił się morderstw. ^{4.4} Oniasz, widząc niebezpieczeństwo walk oraz to, że Apoloniusz, syn Menesteusa, wódz Celesyrii i Fenicji podsycił złość Szymona, ^{4.5} udał się do króla. Uczynił tak nie po to, aby stać się oskarżycielem swoich rodaków, lecz po to, by mieć na względzie prywatne i wspólne dobro całego ludu. ^{4.6} Zobaczył bowiem, że bez królewskiego starania niemożliwe było osiągnięcie pokoju w sprawach publicznych ani położenie kresu głupocie Szymona.

Jazon, zwolennik hellenizmu, arcykapłanem

^{4.7} Gdy po śmierci Seleukosa królestwo przejął Antioch, zwany Epifanese^{a[37]}, Jazon^b, brat Oniasza, w wyniku przekupstwa przejął urząd arcykapłana. ^{4.8} Podczas spotkania z królem obiecał mu trzysta sześćdziesiąt talentów srebra i osiemdziesiąt talentów z innych dochodów.

^{4.9} Oprócz tego przyrzekł przekazać jeszcze sto pięćdziesiąt talentów, jeśli otrzyma zezwolenie, by utworzyć gimnazjon i efebion^{a[38]} oraz zapisać mieszkańców Jerozolimy jako Antiocheńczyków^b.

^{4.10} Gdy król się zgodził, Jazon natychmiast po zdobyciu władzy przystąpił do wprowadzania wśród swoich rodaków helleńskiego stylu życia.

^{4.11} Zniósł korzystne dla ludu przywileje królewskie, nadane Żydom za wstawiennictwem Jana, ojca Eupolemosa^{a[39]}, który sprawował poselstwo do Rzymian w sprawie zawarcia układu o przyjaźni i koalicji na wypadek wojny. Unieważnił obowiązujące przepisy prawne^b, a wprowadził nowe zwyczaje sprzeczne z Prawem. ^{4.12} Z satysfakcją wzniosł gimnazjon u stóp samej twierdzy^{a[40]} i najznakomitszych młodzieńców nakłonił do noszenia kapelusza^b. ^{4.13} Z powodu niespotykanej przewrotności bezbożnego pseudoarcykapłana Jazona doszło do takiego rozkwitu hellenizmu i napływu obcych obyczajów, ^{4.14} że nawet kapłani ztratili gorliwość w sprawowaniu służby przy ołtarzu. Lekceważąc świątynię i zaniedbując

ofiary, spieszyli na wezwanie do rzutu dyskiem, by wziąć udział w przeciwnych Prawu zawodach w palestrze^[41]. ^{4.15} Nie mając poszanowania dla ojczystych godności, za najpiękniejsze uważali helleńskie zaszczyty ^{4.16} i dlatego właśnie znaleźli się w ciężkim położeniu. Ci bowiem, którym zazdrościli stylu życia i do których chcieli się upodobnić, stali się ich wrogami i prześladowcami. ^{4.17} Brak bowiem szacunku dla Bożych praw nie jest drobnostką, co pokażą przyszłe wydarzenia.

Helleniści w Tyrze

^{4.18} Kiedy obchodzono w Tyrze – w obecności króla – co pięć lat urządzone zawody^[42], ^{4.19} bezbożny Jazon posłał tam jako obserwatorów mieszkańców Jerozolimy, którzy stali się Antiocheńczykami, aby zanieśli trzysta drachm srebra na ofiarę dla Heraklesa. Doręczyciele uznali jednak, że nie przystoi przekazywać ich na ofiarę, a lepiej przeznaczyć je na inny cel. ^{4.20} Dlatego pieniądze, które ofiarodawca chciał przekazać na ofiarę dla Heraklesa, za przyczyną doręczycieli zostały przekazane na wyposażenie trójrzędowych statków.

Antioch Epifanes w Jerozolimie

^{4.21} Po wyprawieniu do Egiptu Apoloniusza, syna Menesteusa, na uroczystość wstąpienia na tron króla Filometora^{a[43]}, Antioch dowiedział się, że Ptolemeusz jest nieprzychylny jego rządowi, i zatroszczył się o swoje bezpieczeństwo. Udał się więc do Joppy^b, a następnie dotarł do Jerozolimy. ^{4.22} Gdy został przyjęty wspaniale przez Jazona i miasto, wjechał wśród pochodni i wiwatów. Potem skierował się z wojskiem do Fenicji.

Menelaos arcykapłanem

^{4.23} Po trzech latach Jazon posłał Menelaosa, brata wspomnianego Szymona, aby zawiózł pieniądze królowi i złożył sprawozdanie, dotyczące pilnych spraw publicznych. ^{4.24} Ten zaś, przedstawiony królowi, oczarował go pochlebstwami i uzyskał dla siebie urząd arcykapłański, ponieważ zaproponował o trzysta talentów srebra więcej niż Jazon. ^{4.25} Po otrzymaniu królewskich rozkazów^[44] wrócił do miasta. Nie wykazał się jednak niczym godnym urzędu arcykapłańskiego i miał raczej usposobienie okrutnego tyrana i zapalczywość dzikiej bestii. ^{4.26} Tak oto Jazon, który poprzednio

przekupstwem oszukał własnego brata, sam został oszukany przez kogoś innego i jako wygnaniec musiał uciekać do kraju Ammonitów.

^{4.27} Menelaos tymczasem przejął władzę, ale nie dał obiecanych królowi pieniędzy, ^{4.28} chociaż dowódca twierdzy, Sostratos, do którego należało ściąganie pieniędzy, domagał się ich przekazania. Z tego powodu obaj zostali wezwani do króla. ^{4.29} Menelaos pozostawił jako zastępcę na urzędzie arcykapłańskim swego brata, Lizymacha, Sostratos zaś Kratesa, dowódcę Cypryjczyków^[45].

Zabójstwo Oniasza

^{4.30} W trakcie tych wydarzeń, doszło do buntu mieszkańców Tarsu i Mallos^[46], ponieważ zostali ofiarowani w darze królewskiej konkubinie, Antiochis. ^{4.31} Król udał się więc szybko, aby zaprowadzić porządek, pozostawiając w zastępstwie Andronika, jednego z wyższych urzędników.

^{4.32} Menelaos sądząc, że nadeszła stosowna chwila, zabrał część złotych przedmiotów ze świątyni i podarował je Andronikowi. Inne udało mu się sprzedać w Tyrze i w okolicznych miastach. ^{4.33} Oniasz, gdy uzyskał pewność w tej sprawie, zganił go surowo i schronił się do miejsca azylu w Dafne^[47], która leżała w pobliżu Antiochii. ^{4.34} Z tego powodu Menelaos, w poufnej rozmowie nakłaniał Andronika do zabicia Oniasza. Ten udał się do Oniasza i namawiał go podstępnie, podając mu prawą rękę i przysięgając, a chociaż Oniasz był ciągle nieufny, to jednak przekonał go do wyjścia z miejsca azylu. I natychmiast go zabił, nie zważając na to, co sprawiedliwe.

^{4.35} Dlatego też nie tylko Żydzi, ale i wielu spośród innych narodów oburzało się i wyrażało niezadowolenie z niesprawiedliwości, jaką było zabójstwo tego człowieka. ^{4.36} Kiedy król wrócił z okolic Cylicji, udali się do niego mieszkający w tym mieście Żydzi oraz Hellenowie, zjednoczeni w oburzeniu na zło wyrządzone bezprawnym zamordowaniem Oniasza.

^{4.37} Antioch zasmucił się w głębi duszy, a powodowany współczuciem płakał, wspominając mądrość i wielką łagodność zmarłego. ^{4.38} Rozpalony gniewem natychmiast zdarł z Andronika purpurowy strój^[48], a po odarciu z szat poprowadził go przez całe miasto aż do tego samego miejsca, gdzie dopuścił się bezbożnego czynu na Oniaszu, i tam uśmiercił mordercę. W ten sposób Pan wymierzył mu zasłużoną karę.

Pierwszy rabunek świątyni

^{4.39} Lizymach, za przyzwoleniem Menelaosa, popełnił w mieście wiele świętokradztw. Gdy się wieść o tym rozeszła, zgromadził się tłum przeciwko Lizymachowi. Wiele złotych przedmiotów zostało już jednak rozgrabionych. ^{4.40} Gdy więc powstały tłumy przepelnione gniewem, Lizymach uzbroił około trzech tysięcy ludzi pod dowództwem niejakiego Auranosa^{a[49]}, posuniętego w latach i nie mniej w głupocie, i w swojej niegodziwości^b zaczął dopuszczać się przemocy. ^{4.41} Kiedy zdali sobie sprawę z ataku Lizymacha, jedni chwycili za kamienie, inni za grube kije, a jeszcze inni chwyтали garściami leżący popiół i bezładnie rzucili się na ludzi Lizymacha. ^{4.42} Tak poranili wielu jego ludzi, niektórych nawet zabili, a pozostałych zmusili do ucieczki. Samego zaś świętokradcę zabili w pobliżu skarbcza^[50].

Menelaos przekupuje Ptolemeusza i króla

^{4.43} W związku z tymi wydarzeniami wszczęto proces przeciwko Menelaosowi. ^{4.44} Gdy król przybył do Tyru, trzech ludzie wysłani przez starszyznę przedstawili mu sprawę. ^{4.45} Menelaos, widząc swą przegraną, obiecał znaczne sumy Ptolemeuszowi, synowi Dorymenes^[51], za zjednanie króla. ^{4.46} Ptolemeusz zaprowadził więc króla do portyku^[52], niby dla zaczerpnięcia powietrza, i nakłonił go do zmiany zdania. ^{4.47} Ten zaś uwolnił Menelaosa, sprawcę całego zła, o które był oskarżony, natomiast skazał na śmierć tych nieszczęśników, którzy – jak mawiają – nawet przez Scytów^[53] zostaliby uznani za niewinnych. ^{4.48} Ponieśli więc natychmiast niesprawiedliwą karę ci, którzy przemawiali w obronie miasta, ludzi i świętych naczyń. ^{4.49} Dlatego nawet mieszkańcy Tyru oburzeni krzywdą, wspaniałomyślnie zapewnili im pogrzeb. ^{4.50} Menelaos zaś, ze względu na chciwość panujących, pozostał przy władzy i, pograżając się coraz bardziej w zło, stał się wielkim prześladowcą obywateli.

2 Księga Machabejska 5

PRZEŚLADOWANIA ZA ANTIOCHA IV EPIFANESA

Drugi rabunek świątyni

5.1 W tym czasie Antioch przygotowywał drugą wyprawę przeciwko Egipcjom^[54]. 5.2 Wtedy to przez prawie czterdzieści dni w całym mieście ukazywali się galopujący w powietrzu jeźdźcy, w przetykanych złotem szatach. Byli ustawieni w szyku bojowym, uzbrojeni we włócznie i wymachiwali mieczami^[55]. 5.3 Ustawione oddziały kawalerii atakowały i szarżowały z obydwu stron. Towarzyszyło temu potrząsanie tarczami, las oszczepów, miotanie strzał, błysk złotych ozdób i wszelkiego rodzaju zbroi. 5.4 Wszyscy zaś błagali, aby to objawienie stało się zapowiedzią dobra.

Tragiczny koniec Jazona

5.5 Gdy rozeszła się fałszywa pogłoska, że Antioch umarł, Jazon wziął ze sobą nie mniej niż tysiąc ludzi i niespodziewanie zaatakował miasto. Kiedy pokonał tych, którzy byli na murach, i już całkiem opanował miasto, Menelaos uciekł do twierdzy. 5.6 Jazon zaś dopuścił się rzezi na własnych obywatelach, nie zdając sobie sprawy z tego, że zwycięstwo nad rodakami jest największą klęską. Wydawało mu się, że złupił wrogów, a nie współrodaków. 5.7 Władzy jednak nie zdobył, lecz ostatecznie okrył się wstydem z powodu spisku, i ponownie uciekł do kraju Ammonitów. 5.8 Ostatecznie spotkał go nieszczęśliwy koniec. Oskarżony przed władcą Arabów, Aretasem^{a[56]}, uciekał z miasta do miasta^b, ścigany przez wszystkich. Znienawidzony jako odstępcę od praw, budzący obrzydzenie jako kat ojczyzny i obywateli, został wygnany do Egiptu. 5.9 Ten, który wielu ludzi wypędził z ojczyzny, sam zmarł na obczyźnie. W poszukiwaniu bowiem schronienia udał się do Lacedemonczyków z powodu rzekomego z nimi pokrewieństwa^[57]. 5.10 Ten, który wielu ludzi porzucił bez pogrzebu, sam nie był opłakiwany. Nie urządzono mu pogrzebu ani nie znaleziono miejsca w ojczystym grobie^[58].

Zdobycie Jerozolimy i rabunek świątyni

5.11 Gdy wiadomości o tych wydarzeniach dotarły do króla, ten doszedł do wniosku, że Judea się buntuje. Rozwścieczony jak dzika bestia wycofał się z Egiptu i zdobył miasto szturmem. 5.12 Rozkazał żołnierzom ciąć bez litości kogo popadnie i masakrować tych, którzy chronili się w domach. 5.13 Rozpoczęto więc mordowanie młodych i starych, zabijanie nieletnich, kobiet i dzieci, rzeź dziewcząt i niemowląt. 5.14 W ciągu trzech dni zginęło

osiemdziesiąt tysięcy ludzi: czterdzieści tysięcy w walce wręcz, a nie mniej też sprzedano w niewolę.

^{5.15} Nieusatysfakcjonowany tym, odważył się wtargnąć do najświętszej świątyni na całej ziemi, mając za przewodnika Menelaosa, który stał się zdrajcą praw i ojczyzny, ^{5.16} i nieczystymi rękami zagrabił święte naczynia. To, co inni królowie ofiarowali dla pomnożenia chwały miejsca i jego czci, zagarnął skalanymi rękami. ^{5.17} Antioch w poczuciu pychy nie wziął pod uwagę tego, że Władca na krótki czas rozgniewał się z powodu grzechów mieszkańców miasta, z czego wynikała Jego obojętność dla tego miejsca^[59].

^{5.18} Gdyby bowiem nie pogrążyli się w licznych grzechach, wówczas, podobnie jak Heliodor^[60] posłany przez króla Seleukosa do przeprowadzenia kontroli skarbcza, tak i on zaraz po przyjeździe, zostałby wychłostany i odwiedziony od zuchwalstwa. ^{5.19} Pan bowiem nie wybrał narodu ze względu na miejsce, lecz miejsce ze względu na naród^[61]. ^{5.20} Z tego powodu samo miejsce współuczestniczyło w nieszczęściach narodu, a potem miało udział w dobrodziejstwach. Opuszczone w czasie gniewu Wszechmogącego, dzięki pojednaniu z wielkim Władcą zostało ponownie odbudowane w całej swojej chwale.

Ucisk ludu

^{5.21} Antioch zabrał ze świątyni tysiąc osiemset talentów i szybko odjechał do Antiochii. W swojej pysze, z powodu wyniosłości serca, sądził, że uczyni ziemię spławną, a po morzu będzie można chodzić pieszo^[62].

^{5.22} Pozostawił więc zwierzchników, aby dręczyli lud: w Jerozolimie Filipa, z pochodzenia Frygijczyka^[63], mającego bardziej barbarzyński charakter niż jego mocodawca, ^{5.23} na Garizim^[64] – Andronika, a oprócz nich Menelaosa, który bardziej niż inni wynosił się ponad obywateli i był wrogo usposobiony wobec Żydów. ^{5.24} Posłał więc dowódcę Mizyjczyków^[65], Apoloniusza, razem z oddziałem liczącym dwadzieścia dwa tysiące ludzi, z rozkazem zabicia wszystkich mężczyzn. Kobiety zaś i nieletnich miał sprzedać w niewolę. ^{5.25} Ten przybył do Jerozolimy i, udając pokojowo usposobionego, zachowywał się spokojnie aż do świętego dnia szabatu. Kiedy przekonał się, że Żydzi odpoczywają, rozkazał swoim żołnierzom chwycić za broń. ^{5.26} Wszystkich, którzy przyszli na widowisko, pozabijał, a wtargnąwszy z bronią do miasta, wymordował mnóstwo ludzi. ^{5.27} Wtedy

to Juda Machabeusz^{a[66]} w liczbie około dziesięciu ludzi oddalił się na pustynię^b. Żył w górach razem ze swoimi towarzyszami na sposób dzikich zwierząt. Żywili się tylko roślinami, aby uniknąć jakiegokolwiek nieczystości^c.

2 Księga Machabejska 6

Prześladowania Żydów

^{6.1} Po niedługim czasie król posłał pewnego starca Ateńczyka^[67], aby zmusił Żydów do porzucenia ojczystych praw i niekierowania się już prawami Bożymi. ^{6.2} Mieli zbezcześcić świątynię w Jerozolimie i ofiarować ją Zeusowi Olimpijskiemu, a tę na Garizim – zgodnie z życzeniem mieszkańców tego miejsca – Zeusowi Kseniosowi.

^{6.3} Wzmaganie się zła było dla wszystkich dokuczliwe i trudne do zniesienia. ^{6.4} Świątynia została napełniona rozwiązłością i hulaszczymi orgiami za sprawą pogan, którzy zabawiali się z nierządnicami, współżyli z kobietami na świętych dziedzińcach i wnosili tam rzeczy zakazane.

^{6.5} Ołtarz zaś zapełnił się niegodziwymi ofiarami, zakazanymi przez prawa.

^{6.6} Nie można było obchodzić szabatów ani zachowywać ojczystych świąt, ani nawet przyznawać się do tego, że jest się Żydem. ^{6.7} Co miesiąc, w dzień urodzin króla^{a[68]}, z nieubłaganym przymusem byli przyprowadzani, aby spożywać ucztę ofiarną. Gdy zaś nadchodziły święta Dionizjów^b, zmuszano ich, by przystrojeni w wieńce z bluszczu uczestniczyli w procesji na cześć Dionizosa.

^{6.8} Na wniosek mieszkańców Ptolemaid^{y[69]} w okolicznych miastach helleńskich wydany został dekret, aby i tam podobnie postępowano wobec Żydów i zmuszano ich do spożywania uczt ofiarnych. ^{6.9} Ci zaś, którzy nie chcieli przejść na helleńskie obyczaje, mieli być zabici. Można więc było przewidzieć nadchodzące nieszczęście.

^{6.10} Dwie kobiety postawiono przed sąd z powodu obrzezania synów. Z dziećmi zawieszonymi przy piersiach przeprowadzono je publicznie dookoła miasta, a potem strącono z murów^[70].

^{6.11} Inni gromadzili się w pobliskich grotach, aby potajemnie obchodzić dzień szabatu, lecz kiedy doniesiono o tym Filipowi, zostali wszyscy

spaleni, ponieważ ze względu na szacunek dla tego niezwykle czcigodnego dnia^[71] uznali, że nie powinni się bronić.

Bóg nie opuszcza swojego ludu

^{6.12} Proszę jednak czytających tę księgę, aby nie przerazili się z powodu tych klęsk, lecz by raczej wzięli pod uwagę, że kary nie służyły zniszczeniu, ale wychowaniu naszego rodu^[72]. ^{6.13} Jest bowiem znakiem wielkiego dobrodziejstwa, gdy bezbożni nie są pozostawiani długo w spokoju, ale natychmiast spotyka ich kara. ^{6.14} Władca bowiem nie czeka cierpliwie z wymierzeniem kary, jak to czyni w odniesieniu do innych narodów, aż przebiorą miarę grzechów^[73]. Wobec nas zaś postanowił, ^{6.15} aby nie czekać z wymierzeniem kary tak długo, aż wypełni się miara naszych grzechów. ^{6.16} Dlatego nie odmawia nam miłosierdzia. Choć wychowuje wśród przeciwności, to jednak nie opuszcza swojego ludu. ^{6.17} Niech te słowa wystarczą dla przypomnienia. Po tych kilku uwagach trzeba bowiem wracać do opowiadania.

Męczeństwo Eleazara

^{6.18} Pewien Eleazar, jeden z najprzedniejszych nauczycieli Prawa, człowiek w podeszłym już wieku, lecz o pięknych rysach twarzy, był zmuszany do otwarcia ust i zjedzenia wieprzowego mięsa^[74]. ^{6.19} On jednak, wybierając raczej chwalebną śmierć niż haniebné życie, podszedł dobrowolnie do narzędzia kaźni^[75]. ^{6.20} Wypluł mięso, jak powinni postąpić ci, którzy bronią się przed spożywaniem pokarmów, których nie godzi się kosztować, nawet ze względu na przywiązanie do życia. ^{6.21} Ci zaś, którzy byli wyznaczeni do przewodniczenia tej zabronionej Prawem uczcie ofiarnej, ze względu na to, że znali tego człowieka od dawna, wzięli go na bok i zachęcali, aby kazał przynieść sobie mięsa, które mu było wolno spożywać, i które by sam sobie przyrządził. Miał tylko udawać, jakoby jadł mięso z ofiary nakazanej przez króla. ^{6.22} Postępując w ten sposób, uniknie śmierci i ze względu na dawną z nimi przyjaźń będzie potraktowany życzliwie. ^{6.23} On jednak podjął szlachetną decyzję, godną wieku i powagi starości, godną budzącej szacunek siwizny oraz najpiękniejszego sposobu postępowania, jakie podejmował od dzieciństwa, a daleko bardziej jeszcze odpowiadającego świętemu i ustanowionemu przez Boga prawodawstwu.

Oświadczył im dobitnie, aby natychmiast posłali go do Hadesu:

^{6.24} Udawanie bowiem nie jest godne naszego wieku. Wielu młodych sądziłoby, że dziewięćdziesięcioletni Eleazar przyjął pogańskie obyczaje ^{6.25} i, przez moje obłudne zachowanie oraz ze względu na możliwość przedłużenia już i tak kończącego się życia, zostaliby wprowadzeni przeze mnie w błąd. Ja zaś na starość okryłbym się wstydem i hańbą. ^{6.26} Jeślibym nawet w chwili obecnej uniknął kary wymierzonej przez ludzi, to z rąk Wszechmogącego ani żywy, ani umarły nie ucieknę. ^{6.27} Z tego powodu teraz mężnie oddam życie, okazując się godnym starości, ^{6.28} młodym zaś pozostawię szlachetny przykład, jak ochoczo i szlachetnie należy umierać za czcigodne i święte prawa. Tak oświadczył i udał się natychmiast do narzędzia kaźni.

^{6.29} Ci zaś, którzy go prowadzili, okazywaną mu przed chwilą życzliwość zamienili na wrogość, ponieważ wypowiedziane przez niego słowa uznali za szaleństwo. ^{6.30} On natomiast, kiedy kończył życie pod uderzeniami, jęcząc wyznał: Pan, który posiada świętą wiedzę wie dobrze, że mogłem uniknąć śmierci, to jednak teraz, chłostany, znoszę na ciele okrutne cierpienia, ale w duszy chętnie je przyjmuję z powodu bojaźni przed Nim. ^{6.31} W taki to sposób zakończył życie, pozostawiając swoją śmierć jako przykład odwagi i dowód szlachetności nie tylko dla młodych, ale i dla większości narodu.

2 Księga Machabejska 7

Męczeństwo siedmiu braci i ich matki

^{7.1} Zdarzyło się również, że schwytano siedmiu braci wraz z matką. Z rozkazu króla katowano ich biczami i rzemieniami, zmuszając do jedzenia zakazanego mięsa wieprzowego. ^{7.2} Jeden z nich, przemawiając w imieniu wszystkich, oświadczył: O co chcesz zapytać i czego się od nas dowiedzieć? Gotowi jesteśmy raczej umrzeć, aniżeli przekroczyć ojcyste prawa. ^{7.3} Wówczas rozgniewany król kazał rozgrzać patelnie i kotły, ^{7.4} a skoro tylko zostały rozpalone, rozkazał na oczach pozostałych braci i matki uciąć język temu, który przemawiał w imieniu ich wszystkich, następnie zaś nakazał ściągnąć mu skórę z głowy i obciąć kończyny. ^{7.5} Gdy już był całkowicie okaleczony, król rozkazał go, jeszcze oddychającego, zaciągnąć do ognia i smażyć na patelni. Gdy swąd buchał obficie z patelni, pozostali

bracia razem z matką zachęcali się wzajemnie do szlachetnej śmierci. Mówili w ten sposób: ^{7.6} Pan Bóg widzi i naprawdę lituje się nad nami, jak to Mojżesz dokładnie wyjaśnił w proroczej pieśni słowami: Litość okaże swoim sługom^[76].

^{7.7} Kiedy pierwszy zakończył życie w ten sposób, wyprowadzono na pośmiewisko drugiego. Najpierw zdarto mu z głowy skórę razem z włosami, a potem zapytano: Czy będziesz jadł, zanim członki twego ciała zostaną jeden po drugim poddane torturze? ^{7.8} On zaś odpowiedział w ojczystym języku: Nie. Dlatego podobnie jak pierwszy również został poddany torturom. ^{7.9} Gdy oddawał ostatnie tchnienie, powiedział: Ty, zbrodniarzu, pozbawiasz nas doczesnego życia, ale Król świata wszystkich nas, którzy umieramy za Jego prawa, wskrzesi do życia wiecznego^[77].

^{7.10} Po nim szydzono z trzeciego. Wezwany natychmiast wysunął język i odważnie wyciągnął ręce, ^{7.11} a potem dzielnie przemówił: Z Nieba je otrzymałem, ale ze względu na Jego prawa nie zważam na nie, ponieważ mam nadzieję, że od Niego odzyskam je ponownie. ^{7.12} Nawet sam król i jego otoczenie byli zdumieni odwagą tego chłopca, który za nic uważał cierpienia.

^{7.13} Po jego śmierci tak samo katowali i męczyli czwartego. ^{7.14} Bliski śmierci tak powiedział: Wolę umrzeć z rąk ludzi, zachowując nadzieję w Bogu, że On wskrzesi mnie ponownie, bo dla ciebie nie będzie wskrzeszenia do życia.

^{7.15} Zaraz potem przyprowadzili i torturowali piątego. ^{7.16} On zaś, patrząc na króla, powiedział: Będąc śmiertelnym, masz władzę wśród ludzi i robisz, co chcesz. Niech ci się jednak nie wydaje, że nasz naród został opuszczony przez Boga. ^{7.17} Poczekaj tylko, a zobaczysz Jego wielką potęgę, jak będzie dręczył ciebie i twoje potomstwo^[78].

^{7.18} Po nim przyprowadzili szóstego, a kiedy miał umrzeć, powiedział: Nie łudź się na próżno, my bowiem cierpimy z własnej winy, bo zgrzeszyliśmy przeciwko naszemu Bogu, dlatego wydarzyły się tak zdumiewające rzeczy^[79]. ^{7.19} Ale ty nie sądz, że pozostaniesz bezkarny, skoro odważyłeś się walczyć z Bogiem^[80].

^{7.20} Przede wszystkim jednak niezwykła i godna trwałej pamięci była matka, która choć widziała, jak jej siedmiu synów zginęło w ciągu jednego

dnia, to jednak zniosła to dzielnie dzięki nadziei pokładanej w Panu.

^{7.21} Pełna szlachetnych myśli, zachęcała każdego z nich w ojczystym języku, a kobiecą delikatność męską wspierając odwagą, wypowiadała do nich takie słowa: ^{7.22} Nie wiem, jak pojawiliście się w moim łonie. Nie ja darowałam wam ducha i życie i nie ja ukształtowałam członki każdego z was^[81]. ^{7.23} Z pewnością Stwórca świata, który ukształtował rodzaj ludzki i wynalazł początek wszystkich rzeczy^{a[82]}, odda wam powtórnie w swoim miłosierdziu ducha i życie^b, ponieważ teraz gardzicie sobą dla Jego praw.

^{7.24} Antioch jednak sądził, że został zlekceważony, i podejrzewał, że te słowa były obelżywe. Ponieważ zaś najmłodszy z braci jeszcze żył, zaczął go zachęcać nie tylko słowami, ale również potwierdził przysięgą, że uczyni go bogatym i szczęśliwym, jeśli tylko odwróci się od ojczystych zwyczajów. Miał go też uważać za przyjaciela oraz powierzyć mu urzędy.

^{7.25} Ponieważ młodzieniec nie zwracał na to żadnej uwagi, więc król przywołał matkę i nakłaniał ją, aby przekonała chłopca do ocalenia swego życia. ^{7.26} Po długich namowach zgodziła się przekonać syna, ^{7.27} lecz gdy pochyliła się ku niemu, drwiąc z okrutnego tyrana, tak powiedziała w języku ojczystym: Synu, zlituj się nade mną, tą, która nosiła cię w łonie przez dziewięć miesięcy i karmiła mlekiem przez trzy lata, żywiła cię, wychowywała i utrzymywała aż do tego czasu. ^{7.28} Proszę cię, dziecko, spójrz na niebo i na ziemię, a spoglądając na wszystko, co jest na nich, wiedz, że uczynił to Bóg z niczego, a i rodzaj ludzki powstaje w ten sam sposób. ^{7.29} Nie bój się tego kata, lecz stań się godny twoich braci i przyjmij śmierć, abym w czasie miłosierdzia odzyskała ciebie razem z nimi.

^{7.30} Ledwie wymówiła te słowa, młodzieniec powiedział: Na co czekacie? Nie podporządkuję się rozkazowi króla, ale usłucham nakazu Prawa danego naszym ojcom za pośrednictwem

Mojżesza. ^{7.31} Ty jednak, sprawco wszelkich nieszczęść, jakie spadły na Hebrajczyków, nie uciekniesz z rąk Bożych. ^{7.32} My bowiem cierpimy z powodu własnych grzechów^[83] ^{7.33} i jeśli nawet żyjący nasz Pan na krótko się rozgniewał, aby nas ukarać i wychować, to ponownie pojedna się ze swoimi sługami. ^{7.34} Ty zaś, bezbożniku i najnikczemniejszy ze wszystkich ludzi, nie wpadaj pochopnie w pychę, podniecając się próżnymi nadziejami i podnosząc rękę przeciwko dzieciom Nieba. ^{7.35} Jeszcze nie uciekłeś przed sądem Wszechmogącego i Wszystkowidzącego Boga.

^{7.36} Nasi bracia, po zniesieniu krótkich cierpień, stali się obecnie, na podstawie przymierza z Bogiem, uczestnikami wiecznego życia. Ty natomiast z wyroku Boga poniesiesz sprawiedliwą karę za swoją pychę.

^{7.37} Ja zaś, podobnie jak bracia, i ciało, i duszę oddaję za ojczyście prawa, błagając Boga, aby rychło okazał się łaskawy dla naszego narodu, a ciebie doświadczeniami i plagami nakłonił do wyznania, że On jest jedynym Bogiem. ^{7.38} Niech gniew Wszechmogącego, który sprawiedliwie spadł na cały nasz ród, zatrzyma się na mnie i na moich braciach.

^{7.39} Wtedy król, urażony szyderstwami, rozgniewał się i kazał z nim postąpić jeszcze okrutniej niż z innymi. ^{7.40} Tak więc i ten całkowicie zaufał Panu i oddał życie czysty. ^{7.41} Ostatnia zaś po synach zmarła matka.

^{7.42} Tyle niech wystarczy o ucztach ofiarnych i niezwykłych mękach.

2 Księga Machabejska 8

DZIAŁALNOŚĆ JUDY MACHABEUSZA

Juda wodzem

^{8.1} Juda Machabeusz i jego towarzysze, udając się potajemnie do wiosek, zwoływali krewnych i przyjmowali ludzi wiernych judaizmowi.

Zgromadzili tak około sześciu tysięcy. ^{8.2} Błagali Pana, aby wejrzał na lud podeptany przez wszystkich, aby okazał litość świątyni zbezczeszczonej przez bezbożnych, ^{8.3} aby zlitował się nad zniszczonym miastem, które miano zrównać z ziemią, aby usłyszał wołającą do Niego krew^[84], ^{8.4} aby pamiętał o urągającej Prawu masakrze niewinnych dzieci, i o wypowiedanych przeciwko Jego imieniu bluźnierstwach, i aby okazał swą nienawiść wobec zła.

^{8.5} Kiedy Machabeusz uformował oddział, stał się już dla pogan niepokonany^[85], ponieważ gniew Pana zamienił się w miłosierdzie.

^{8.6} Przybywając niespodziewanie, podpalał miasta i wioski, zdobywał dogodne stanowiska, zmuszając немало wrogów do ucieczki. ^{8.7} Noce były mu do tych wypadów największym sprzymierzeńcem, a sława o jego męstwie rozchodziła się wszędzie.

Zwycięstwo nad Nikanorem

8.8 Filip^[86] widząc, że ten człowiek stopniowo posuwa się naprzód i coraz częściej odnosi sukcesy, napisał do Ptolemeusza, wodza Celesyrii i Fenicji, aby dopomógł sprawom króla. 8.9 Ten zaś natychmiast wybrał Nikanora, syna Patroklosa, jednego z pierwszych przyjaciół króla, i posłał go, ustanawiając wodzem co najmniej nad dwudziestoma tysiącami ludzi^{a[87]} ze wszystkich narodów, aby wytepił wszystkich mieszkańców Judei^b. Przydzielił mu też jako wodza Gorgiasza, człowieka mającego doświadczenie w sprawach wojennych.

8.10 Ze sprzedaży Żydów w niewolę Nikanor zamierzał spłacić wynoszący dwa tysiące talentów^[88] dług, który król był winien Rzymianom.

8.11 Natychmiast więc rozesłał pisma do miast leżących na wybrzeżu, wzywając do kupna niewolników żydowskich i obiecując oddać dziewięćdziesięciu niewolników za jeden talent. Nie spodziewał się jednak, że dosięgnie go kara ze strony Wszechmogącego.

8.12 Gdy wieść o wyprawie Nikanora dotarła do Judy, przekazał on swoim ludziom wiadomość o nadejściu wojska. 8.14 Inni sprzedawali wszystko, co im pozostało, błagając Pana, aby ocalił tych, których bezbożny Nikanor sprzedał, jeszcze przed bitwą. 8.15 Jeśli już nie ze względu na nich samych, to przynajmniej z uwagi na przymierza zawarte z ich ojcami i ze względu na Jego czcigodne i wspaniałe imię, przez które zostali wezwani.

8.16 Machabeusz zgromadził swoich ludzi w liczbie sześciu tysięcy i upomniął ich, aby nie przerazili się nieprzyjaciół ani nie lękali mnóstwa pogan, którzy niesprawiedliwie występują przeciwko nim, ale by walczyli bohatersko. 8.17 Niech mają przed oczami dokonane przez nich zbezczeszczenie świętego miejsca i cierpienie wyszydzonego miasta, a także obalenie odziedziczonego po przodkach sposobu życia. 8.18 Oni bowiem, powiedział, położyli nadzieję w broni i swojej zuchwałości, my zaś zaufaliśmy Bogu Wszechmogącemu, który może jednym skinieniem^[89] powalić naszych przeciwników, a nawet świat cały. 8.19 Wyliczył im przypadki pomocy, jakich doświadczyli przodkowie, a więc pomoc w walce przeciwko Sennacherybowi, kiedy to zginęło sto osiemdziesiąt pięć tysięcy^[90], 8.20 i pomoc uzyskaną w Babilonii, gdy doszło do bitwy z Galatami i osiem tysięcy Żydów wraz z czterema tysiącami Macedończyków uczestniczyło wtedy w walce. Ponieważ jednak Macedończycy znaleźli się w trudnej sytuacji, osiem tysięcy Żydów

z pomocą Nieba wybiło doszczętnie sto dwadzieścia tysięcy wrogów^[91] i zebrali wielkie łupy.

^{8.21} Tymi słowami obudził w nich odwagę i gotowość na śmierć za prawa i ojczyznę. Wojsko podzielił na cztery części. ^{8.22} Swoich braci: Szymona, Józefa i Jonatana ustanowił dowódcami poszczególnych oddziałów, przydzielając każdemu tysiąc pięciuset ludzi. ^{8.23} Później wyznaczył także Eleazara do odczytania świętej księgi i dał hasło: Z Bożą pomocą. Sam dowodząc pierwszym oddziałem, uderzył na Nikanora.

Niezwykłe działanie Boga

^{8.24} Ponieważ Wszechmogący był ich sprzymierzeńcem, zabili ponad dziewięć tysięcy nieprzyjaciół. Zranili i okaleczyli większą część wojska Nikanora, a wszystkich zmusili do ucieczki. ^{8.25} Zabrali też pieniądze tym, którzy przybyli, aby ich kupić. Ścigali ich dość daleko, lecz ze względu na późną porę zaprzestali pościgu. ^{8.26} Był to dzień przed szabatem i z tej przyczyny nie mogli biec za nimi. ^{8.27} Zabrali ich broń, zgromadzili zdarte z wrogów łupy, a potem rozpoczęli szabat, bardziej niż zwykle błogosławili i wysławiali Pana, który ich wybawił, wyznaczając im na ten dzień początek zmiłowania. ^{8.28} Gdy minął szabat rozdzielili łupy między poszkodowanych oraz wdowy i sieroty, a resztę podzielili między siebie i swoje dzieci. ^{8.29} Po dokonaniu tego wszystkiego zanieśli wspólne błagania, prosząc miłosiernego Pana, aby do końca pojednał się ze swoimi sługami.

Zwycięstwo nad Tymoteuszem i Bakchidesem

^{8.30} Starli się w boju również z ludźmi Tymoteusza i Bakchidesa, zabijając spośród nich ponad dwadzieścia tysięcy, i zajęli bardzo wysokie twierdze. Obfite łupy podzielili na równe części: dla siebie oraz dla poszkodowanych sierot, wdów, a także dla starców. ^{8.31} Zebrali broń wrogów i wszystko złożyli starannie w stosownych miejscach, a resztę łupów zanieśli do Jerozolimy. ^{8.32} Zabili też filarchę^[92] z otoczenia Tymoteusza, człowieka bardzo bezbożnego, który wyrządził Żydom wiele zła. ^{8.33} Gdy w ojczyźnie świętowali zwycięstwo, spalili zarówno podpalaczy świętych bram^{a[93]}, jak i Kallistenesa^b, który szukał schronienia w jakimś małym domu. Otrzymał więc godną zapłatę za swoją bezbożność.

Ucieczka Nikanora do Antiochii

8.34 Trzykroć gorszy zaś Nikanor, który sprowadził tysiąc handlarzy, aby im sprzedać Żydów, 8.35 z pomocą Pana został upokorzony przez tych, których tak bardzo lekceważył. Zrzucił wspaniałą szatę i przez środek kraju, jak zbiegły niewolnik uciekał samotnie do Antiochii. Niezmiernie przy tym rozpacział z powodu utraty swojego wojska. 8.36 Ten, który Rzymianom obiecał spłacić dług za sprzedanych do niewoli jeńców wziętych w Jerozolimie, rozповідаł, że Żydzi mają Obrońcę, i że są niepokonani, ponieważ zachowują ustanowione przez Niego prawa^[94].

2 Księga Machabejska 9

Ostatnie dni Antiocha IV Epifanesa

9.1 Mniej więcej w tym czasie Antioch wracał w niesławie z okolic Persji.

9.2 Wkroczył bowiem do miasta zwanego Persepolis^[95] i próbował splądrować świątynię oraz zająć miasto. Wtedy wzburzone tłumy sięgnęły po broń i doszło do tego, że Antioch został przez mieszkańców wyparty i zmuszony do haniebnego odwrotu. 9.3 Gdy znalazł się w pobliżu Ekbatany^[96] i dotarła do niego wiadomość o tym, co spotkało Nikanora i żołnierzy Tymoteusza, 9.4 wpadł w gniew i za zło, jakiego doznał od tych, którzy zmusili go do ucieczki, zamierzał zemścić się na Żydach. Dlatego rozkazał, żeby woźnica pędził bez zatrzymywania się, aby jak najszybciej zakończyć podróż. Ale wyrok z Nieba już mu towarzyszył, ponieważ zapowiedział zuchwale: Gdy tam dotrę, uczynię Jerozolimę cmentarzyskiem Żydów.

9.5 Wszystkowidzący Pan, Bóg Izraela, dotknął go jednak nieuleczalną i niewidoczną chorobą. Skoro tylko wypowiedział te słowa, pochwycił go straszny ból wnętrzości i ostre bóle brzucha. 9.6 Było to całkiem sprawiedliwe, ponieważ dręczył wnętrzości innych licznymi i wymyślnymi torturami^[97].

9.7 On jednak wcale nie porzucił swojej zuchwałości. Co więcej, przepełniony pychą, płonąc ogniem gniewu przeciwko Żydom, nakazał przyspieszenie podróży. Wtedy to wypadł z pędzącego z impetem rydwanu, a podczas upadku doznał wielkich obrażeń na całym ciele. 9.8 Tak oto ten, który dotąd sądził w swojej nadludzkiej zarozumiałości, że może

rozkazywać falom morskim^{a[98]} i ważyć na wadze szczyty gór^b, znalazł się na ziemi. A niesiony w lektyce stał się dla wszystkich jawnym dowodem, jak wielka jest Boża potęga. ^{9.9} Z ciała bezbożnika wychodziły robaki^[99] i jeszcze za życia w cierpieniach i boleściach ciało spadało mu kawałkami, a z powodu smrodu całe wojsko ogarniały mdłości. ^{9.10} Tego, któremu jeszcze niedawno wydawało się, że może dotknąć gwiazd na niebie, nikt nie mógł transportować z powodu nieznośnego smrodu. ^{9.11} W końcu, smagany biczem Bożym, który nieustannie potęgował bóle, zaczął poskramiać swoją ogromną pychę i dochodzić do właściwego zrozumienia własnej sytuacji. ^{9.12} Nie mogąc znieść własnego odoru, tak powiedział: Słuszną jest rzeczą podporządkować się Bogu i, będąc śmiertelnym, nie równać się z Bogiem^[100]. ^{9.13} Modlił się też łotr do Władcy, który nie miał mu dłużej okazywać miłosierdzia, i mówił, ^{9.14} że Święte Miasto, do którego jechał pośpiesznie, by zrównać je z ziemią i uczynić zbiorowym cmentarzyskiem, uzna za wolne. ^{9.15} Żydów, których dawniej uważał za niegodnych nawet grobu i za nadających się na żer dla ptaków, a których razem z dziećmi chciał rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom, ich wszystkich miał postawić na równi z Ateńczykami. ^{9.16} Święty przybytek, który uprzednio złupił, obiecał przyozdobić najpiękniejszymi darami wotywnymi i wszystkie święte naczynia oddać z naddatkiem, a koszty związane z ofiarami pokryć z własnych dochodów. ^{9.17} Ponadto zobowiązał się, że stanie się Żydem i przejdzie wszystkie zamieszkałe miejsca, głosząc potęgę Boga. ^{9.18} Cierpienia jednak nie ustawały, ponieważ przyszedł na niego sprawiedliwy sąd Boży. Gdy więc stracił wszelką nadzieję, napisał do Żydów w formie prośby niżej zamieszczony list następującej treści: ^{9.19} Szlachetnym obywatelom Żydom, wiele pozdrowień, życzenia zdrowia i pomyślności przesyła król i wódz, Antioch. ^{9.20} Jeśli wy i wasze dzieci jesteście zdrowi, a wasze sprawy układają się pomyślnie, to pokładam nadzieję w Niebie, ^{9.21} a waszą cześć i życzliwość wspominam serdecznie. Wracając z okolic Persji, zapadłem na ciężką chorobę, uważałem jednak za konieczne zatroszczyć się o wspólne bezpieczeństwo wszystkich. ^{9.22} Nie tracę ufności w tym, co mnie dotyczy, lecz mam wszelką nadzieję, że wyjdę z tej choroby. ^{9.23} Biorąc jednak pod uwagę to, że i mój ojciec za każdym

razem, gdy wyprawiał się do północnych regionów^[101], wyznaczał następcę, ^{9.24} aby mieszkańcy kraju, wiedzieli, komu zostały powierzone rządy i nie niepokoiли się, jeśliby wydarzyło się coś nieoczekiwanego albo zostało ogłoszone coś groźnego. ^{9.25} Wiedząc również, że okoliczni władcy i sąsiedzi królestwa obserwują bieg zdarzeń i czekają na dogodną chwilę, ustanowiłem królem mojego syna Antiocha, którego często wielu z was powierzałem opiece i polecałem, podczas moich wypraw do północnych satrapii. Również do niego napisałem^[102] dołączone poniżej pismo.

^{9.26} Zachęcam was zatem i proszę każdego, abyście, pomni dobrodziejstw, których doświadczyliście ode mnie wszyscy razem i każdy z osobna, nadal okazywali życzliwość mnie i mojemu synowi. ^{9.27} Jestem bowiem przekonany, że wykonując moją wolę, będzie się do was odnosił łagodnie i życzliwie.

^{9.28} Ten więc zabójca i bluźnierca, wśród najgorszych cierpień, jakimi dawniej dręczył innych^[103], na obcej ziemi, w górach, w sposób godny pożalowania zakończył życie. ^{9.29} Zwłoki wywiózł jego towarzysz dzieciństwa, Filip, który jednak przeląkł się syna Antiocha i udał do Ptolemeusza Filometora do Egiptu.

2 Księga Machabejska 10

Oczyszczenie świątyni

^{10.1} Machabeusz i jego ludzie odzyskali pod wodzą Pana świątynię i miasto.

^{10.2} Zniszczyli ołtarze^[104] wzniesione na rynku przez cudzoziemców i usunęli miejsca kultu. ^{10.3} Po oczyszczeniu przybytku^{a[105]} wznieśli inny ołtarz, a następnie używając krzesiwa, wznecili ogień^b. Potem wzięli ogień i złożyli ofiary po dwóch latach przerwy. Zapalili też kadzidło^c, lampy^d i wyłożyli chleby pokładne^e. ^{10.4} Gdy to zrobili, padli na twarz i błagali Pana, aby już nigdy nie zsyłał na nich takich nieszczęść, a gdyby nawet zgrzeszyli, niech ich karci z łagodnością, a nie wydaje bluźnierczym i barbarzyńskim narodom.

^{10.5} Złożyło się tak, że świątynia została oczyszczona w tym samym dniu, w którym poprzednio zbezczęścili ją cudzoziemcy, a mianowicie dwudziestego piątego tego samego miesiąca, to jest miesiąca Kislew^[106].

^{10.6} Na wzór święta Namiotów z radością świętowali przez osiem dni, wspominając, jak jeszcze niedawno niczym zwierzęta przeżywali święto Namiotów w górach i w jaskiniach. ^{10.7} Z tego powodu, mając w ręku laski owinięte bluszczem, zielone gałęzie oraz palmy, wznosili hymny do Tego, który szczęśliwie zezwolił na oczyszczenie swojego miejsca. ^{10.8} Następnie, wspólnym postanowieniem i dekretem, powzięto uchwałę, że cały naród żydowski winien każdego roku uroczyście obchodzić te właśnie dni.

Antioch Eupator królem

^{10.9} Tak miały się sprawy związane ze śmiercią Antiocha, zwanego Epifanem. ^{10.10} Teraz z kolei przedstawimy sprawy dotyczące Antiocha Eupatora^[107], syna owego bezbożnika, ograniczając się do wymienienia nieszczęść spowodowanych wojnami.

^{10.11} Kiedy Eupator przejął królestwo^{a[108]}, wyznaczył zarządcą państwa niejakiego Lizjasza^b, głównego wodza Celesyrii i Fenicji. ^{10.12} Ptolemeusz bowiem, zwany Makronem^[109], będąc pierwszym w przestrzeganiu sprawiedliwości wobec Żydów, ze względu na wyrządzoną im poprzednio niesprawiedliwość, zaczął odnosić się do nich w sposób pokojowy. ^{10.13} Z tej przyczyny przyjaciele królewscy oskarżyli go przed Eupatorem, a on słysząc przy każdej okazji, że jest zdrajcą, bo opuścił Cypr powierzony mu przez Filometora i przeszedł do Antiocha Epifanesa, i nie mogąc sprawować władzy z honorem, zażył truciznę i zakończył życie.

Atak Judy na twierdze w Idumei

^{10.14} Kiedy zaś wodzem tego regionu został Gorgiasz^[110], utrzymywał najemne wojska i przy każdej okazji wszczynał wojnę z Żydami. ^{10.15} W tym samym czasie nękali Żydów również Idumejczycy^[111], którzy mieli korzystnie położone twierdze. Przyjmowali zbiegów z Jerozolimy i próbowali podtrzymywać wojnę.

^{10.16} Ludzie z otoczenia Machabeusza po zanieśieniu błagania i próśb do Boga, aby stał się ich sprzymierzeńcem, ruszyli na twierdze Idumejczyków^[112]. ^{10.17} Dzielnie przypuścili szturm i zawładnęli tymi miejscami. Zepchnęli wszystkich walczących na murach, kładąc trupem tych, którzy wpadli im w ręce, a zabili nie mniej niż dwadzieścia tysięcy ludzi.

^{10.18} Co najmniej dziewięć tysięcy ludzi uciekło do dwóch wież, nadzwyczaj potężnych i mających wszystko, co konieczne do przetrzymania oblężenia. ^{10.19} Machabeusz, zostawił Szymona, Józefa oraz Zacheusza z liczbą żołnierzy wystarczającą do prowadzenia oblężenia, a sam oddalił się do miejsc, gdzie był bardziej potrzebny. ^{10.20} Jednakże chciwi na pieniądze ludzie Szymona dali się przekupić srebrem przez niektórych uwięzionych w wieżach. Wzięli siedemdziesiąt tysięcy drachm i zezwolili niektórym uciec. ^{10.21} Machabeusz, poinformowany o tym co się stało, zebrał przywódców ludu i oskarżył ich o zaprzędanie braci za srebro i puszczenie wolno nieprzyjaciół. ^{10.22} Zdrajców zabił, a krótko potem zdobył obie wieże. ^{10.23} W obu fortecach zabił więcej niż dwadzieścia tysięcy ludzi, ponieważ był skuteczny w zbrojnych działaniach.

Juda zajmuje Gezer

^{10.24} Tymoteusz^{a[113]}, który poprzednio został pokonany przez Żydów^b, zgromadził wiele obcych wojsk oraz zebrał niemało konnicy pochodzącej z Azji^c i przybył do Judei, aby zająć ją zbrojnie.

^{10.25} Kiedy się zbliżał, ludzie Machabeusza, chcąc przebłagać Boga, posypali sobie głowy ziemią^{a[114]}, przepasali biodra włosiennicą^b, ^{10.26} a potem padli na twarze naprzeciw podstawy ołtarza i prosili, aby był dla nich miłosierny, by stał się nieprzyjacielem ich nieprzyjaciół i przeciwnikiem przeciwników^[115], jak to oznajmia Prawo. ^{10.27} Po zakończeniu modlitwy wzięli broń i wyszli z miasta na znaczną odległość, zatrzymując się dopiero blisko wroga. ^{10.28} O wschodzie słońca, uderzyli na siebie nawzajem. Dla jednych gwarancją powodzenia i zwycięstwa była wraz z dzielnością ufność w Panu, dla drugich zaś, za przywódcę w walce obrali sobie gniew.

^{10.29} Gdy bitwa rozgorzała, wrogom ukazało się z nieba pięciu wspaniałych jeźdźców na koniach ze złotymi uzdami^[116], którzy stanęli na czele Żydów.

^{10.30} Wzięli Machabeusza do środka i osłaniali swoją bronią, chroniąc od ran. Na przeciwników zaś miotali strzały i błyskawice, aż ci porażeni ślepotą rozproszyli się w zupełnym popłochu. ^{10.31} Zabito wówczas dwadzieścia tysięcy pięciuset pieszych i sześciuset jeźdźców.

^{10.32} Sam Tymoteusz zbiegł do bardzo dobrze strzeżonej twierdzy zwanej Gazara, gdzie dowódcą był Chajreas. ^{10.33} Ludzie Machabeusza z zapalem

oblegali twierdze przez cztery dni^[117]. ^{10.34} Ci, którzy byli wewnątrz, ufni w obronność miejsca, nadzwyczaj bluźnili i wypowiadali bezbożne słowa. ^{10.35} Gdy zaświtał piąty dzień, dwudziestu młodzieńców z oddziału Machabeusza rozgniewanych bluźnierstwami, rzuciło się mężnie na mur. Pełni dzikiego gniewu zabijali kogo popadło. ^{10.36} Podobnie inni wtargnęli do środka, atakując przez obejście z drugiej strony. Podpalili wieże, rozniecili ogień i spalili żywcem bluźnierców. Jeszcze inni wyłamali bramy i po wprowadzeniu reszty wojska zajęli miasto. ^{10.37} Tymoteusza, który ukrył się w jakiejś cysternie, zabili wraz z jego bratem Chajrease i Apollofanesem. ^{10.38} Gdy tego dokonali, hymnami i dziękczynnymi pieśniami wychwalali Pana, który wyświadczył Izraelowi tak wielkie dobrodziejstwo i dał mu zwycięstwo.

2 Księga Machabejska 11

Zwycięstwo nad Lizjaszem

^{11.1} Niedługo potem Lizjasz, opiekun i krewny króla oraz namiestnik państwa, głęboko dotknięty tym, co się wydarzyło, ^{11.2} zgromadził około osiemdziesięciu tysięcy pieszych oraz całą jazdę i wyruszył przeciwko Żydom. Zamierzał uczynić z miasta siedzibę dla Hellenów, ^{11.3} świątynię obłożyć podatkami, podobnie jak sanktuaria pogan, a urząd arcykapłański każdego roku wystawiać na sprzedaż. ^{11.4} Zupełnie nie brał pod uwagę mocy Boga, lecz pokładał zbytnią ufność w dziesiątkach tysięcy piechoty, w tysiącach jeźdźców i osiemdziesięciu słońiach. ^{11.5} Przybył do Judei i skierował się do Bet-Sur^{a[118]}, które było miejscem ufortyfikowanym, leżącym około pięciu schojnow^b od Jerozolimy, i gwałtownie je zaatakował.

^{11.6} Gdy ludzie Machabeusza dowiedzieli się, że tamten oblega twierdzę, lamentując i płacząc, wraz z tłumem błagali Pana, aby posłał dobrego anioła Izraelowi na ratunek^[119]. ^{11.7} Sam zaś Machabeusz pierwszy chwycił za broń. Nakłonił też innych, aby razem z nim podjęli ryzyko przyjscia z pomocą swoim braciom. Razem więc wyruszyli odważnie. ^{11.8} Gdy byli jeszcze blisko Jerozolimy, pojawił się na ich czele jeździec w białej szacie, który wymachiwał złotą bronią^[120]. ^{11.9} Wówczas wszyscy razem błogosławili miłosiernego Boga i umocnieni na duchu, byli gotowi uderzyć

nie tylko na ludzi, ale i na dzikie bestie i żelazne mury. ^{11.10} Wyruszyli w szyku, mając sprzymierzeńca z nieba, gdyż Pan zlitował się nad nimi.

^{11.11} Jak lwy uderzyli na nieprzyjaciół i spośród nich położyli trupem jedenaście tysięcy, jeźdźców zaś tysiąc sześciuset. A pozostałych zmusili do ucieczki. ^{11.12} Większość z nich uciekła poraniona i pozbawiona broni, a i sam Lizjasz ratował się haniebną ucieczką.

Układy pokojowe

^{11.13} Nie będąc człowiekiem nierozumnym, rozważył doznaną porażkę i pojął, że Hebrajczycy są niezwyciężeni, ponieważ potężny Bóg jest ich sprzymierzeńcem. ^{11.14} Wysłał więc posłów i nakłonił do pojednania na sprawiedliwych warunkach. Obiecał również, że przekona króla, aby stał się ich przyjacielem. ^{11.15} Mając na względzie ogólne dobro, Machabeusz zgodził się na wszystko, o co prosił Lizjasz. Król natomiast wyraził zgodę na to, co Machabeusz pisemnie przedstawił Lizjaszowi w sprawie Żydów.

^{11.16} List napisany przez Lizjasza do Żydów miał następującą treść:

Lizjasz śle pozdrowienie ludowi żydowskiemu! ^{11.17} Posłani przez was Jan i Absalom^[121], przekazując mi podpisany dokument, wyrazili prośbę dotyczącą przedstawionych w nim spraw. ^{11.18} Wyjaśniłem więc królowi wszystkie, które należało mu przedstawić, a on zgodził się na to, co było do przyjęcia. ^{11.19} Jeśli więc nadal będziecie zachowywać przychylność wobec władzy, także w pozostałych sprawach postaram się działać dla waszego dobra. ^{11.20} Co do kolejnych szczegółów, poleciłem im i moim wysłannikom, aby je z wami omówili. ^{11.21} Bądźcie zdrowi! Spisane w roku sto czterdziestym ósmym, dnia dwudziestego czwartego miesiąca ^{a[122]} Zeusa Korynckiego^b.

List króla do Lizjasza

^{11.22} Natomiast list króla zawierał, co następuje:

Krół Antioch śle pozdrowienie bratu Lizjaszowi! ^{11.23} Nasz ojciec^{a[123]} oddalił się do bogów^b. My zaś chcielibyśmy, aby mieszkańcy królestwa żyli w spokoju i mogli troszczyć się o własne sprawy. ^{11.24} Kiedy więc usłyszeliśmy, że Żydzi nie zgadzają się na zarządzenie ojca, aby przejść na obyczaje helleńskie, ale wybierając swój własny sposób życia, proszą, aby zezwolić im na ich własne prawa, ^{11.25} pragniemy, aby i ten naród żył bez

zamętu, i postanawiamy, aby zwrócić im świątynię, i zezwalamy, aby postępowali według obyczajów swoich przodków. ^{11.26} Dobrze zatem uczynisz, posyłając do nich posłów i podając im prawicę, by, znając naszą wolę, byli zadowoleni i chętnie zajęli się swoimi własnymi sprawami.

List króla do ludu

^{11.27} List zaś króla do ludu był następujący:

Król Antioch śle pozdrowienie starszyźnie żydowskiej i pozostałym Żydom! ^{11.28} Jeśli macie się dobrze, jest tak, jak pragniemy. Także my jesteśmy zdrowi. ^{11.29} Menelaos^[124] ujawnił nam, że chcecie powrócić do siebie, aby zająć się swoimi sprawami. ^{11.30} Zatem wszystkim, którzy wrócą do domu do trzydziestego dnia miesiąca Ksantyka, podana będzie prawica wraz z gwarancją bezpieczeństwa, ^{11.31} że Żydzi, jak dawniej, mogą korzystać ze swoich zasad spożywania pokarmów i innych praw, a nikt z nich w żaden sposób nie będzie niepokojony z powodu błędów popełnionych z niewiedzy. ^{11.32} Posłałem Menelaosa, aby was o tym zapewnił. ^{11.33} Bądźcie zdrowi! W roku sto czterdziestym ósmym, piętnastego dnia miesiąca Ksantyka.

List Rzymian

^{11.34} Także Rzymianie posłali do nich list tej treści:

Kwintus Memmius^[125] i Tytus Manius, legaci rzymscy ślą pozdrowienie ludowi żydowskiemu! ^{11.35} My również wyrażamy zgodę na to, co przyznał wam Lizjasz, krewny króla. ^{11.36} Jeśli zaś idzie o sprawy, które jego zdaniem należało przedstawić królowi, to przyślijcie kogoś natychmiast, abyśmy mogli przedstawić je z korzyścią dla was. My bowiem zbliżamy się do Antiochii. ^{11.37} Dlatego pośpieszcie się i przyślijcie kogoś, abyśmy i my dowiedzieli się, jakie są wasze zamierzenia. ^{11.38} Bądźcie zdrowi! W roku sto czterdziestym ósmym, piętnastego dnia miesiąca Ksantyka.

2 Księga Machabejska 12

Zwycięstwa Judy nad sąsiednimi ludami

^{12.1} Po zawarciu tych uzgodnień, Lizjasz udał się do króla, Żydzi zaś zabrali się do pracy na roli. ^{12.2} Miejscowi dowódcy: Tymoteusz^{a[126]} i Apoloniusz,

syn Gennajosa, oraz Hieronim i Demofon, a oprócz nich Nikanor^b, dowódca Cypryjczyków, nie pozwalali im jednak żyć w spokoju ani cieszyć się odpoczynkiem.

^{12.3} Mieszkańcy Joppy^[127] dopuścili się wtedy następującego niegodziwego czynu: Zaprosili mieszkających z nimi Żydów – nie zdradzając, że mieli wobec nich wrogie zamiary – aby razem z żonami i dziećmi weszli do przygotowanych przez nich łodzi. ^{12.4} Postępowali zaś zgodnie z uchwałą całego miasta^[128]. Kiedy ci się zgodzili, pragnąc zachować pokój i nie mając żadnych podejrzeń, wówczas zaraz po odpłynięciu zostali zatopieni w liczbie co najmniej dwustu. ^{12.5} Juda, dowiedziawszy się o okrucieństwie popełnionym na rodakach, dał rozkaz swoim ludziom. ^{12.6} Wezwał Boga, sprawiedliwego Sędziego i wyruszył przeciwko zabójcom braci. W nocy podpalił port, spalił łodzie oraz wybił tych, którzy się tam schronili.

^{12.7} Ponieważ jednak samo miasto było zamknięte, oddalił się, mając zamiar powrócić i wytracić wszystkich mieszkańców Joppy.

^{12.8} Gdy zaś dowiedział się, że także mieszkańcy Jamnii^[129] chcieli postąpić w ten sam sposób z mieszkającymi wśród nich Żydami, ^{12.9} napadł w nocy również na Jamnitów i podpalił port razem z flotą, tak że języki ognia widziano w Jerozolimie oddalonej o dwieście czterdzieści stadiów.

Zdobycie Kaspin

^{12.10} Kiedy odeszli stamtąd na dziewięć stadiów, organizując wyprawę przeciwko Tymoteuszowi, uderzyli na niego Arabowie w liczbie co najmniej pięciu tysięcy pieszych, jeźdźców zaś pięciuset. ^{12.11} Zaczęła się gwałtowna bitwa, i kiedy dzięki pomocy od Boga ludzie Judy odnieśli zwycięstwo, pokonani koczownicy prosili Jude, aby im podał prawicę. Obiecali również, że dadzą bydło i będą pomocni we wszystkich innych sprawach. ^{12.12} Juda rozumiejąc, że rzeczywiście tamci w wielu sprawach mogą być pomocni, zgodził się na zawarcie pokoju. Podali sobie prawicę i oddalili się do swoich namiotów.

^{12.13} Juda uderzył też na pewne miasto o nazwie Kaspin^[130], które było silnie obwarowane i otoczone murami, a zamieszkiwane przez różne narody. ^{12.14} Ci, którzy byli wewnątrz, ufni w obronność murów i w zapasy żywności, lżyli bezczelnie ludzi Judy, wymyślając im, ponadto bluźniąc i wypowiadając niegodziwe słowa. ^{12.15} Ludzie Judy wezwali więc

wielkiego Władcę świata, który za czasów Jozuego bez taranów i machin wojennych zburzył Jerycho^[131] i z furją dzikich zwierząt rzucili się na mury. ^{12.16} Z woli Boga zdobyli miasto i urządzili nieopisaną rzeź, tak że znajdujące się w pobliżu jezioro, mające szerokość dwóch stadiów, wyglądało jakby było wypełnione krwią, która tam spłynęła.

Zdobycie Karnion

^{12.17} Oddalili się stamtąd i po przebyciu siedmiuset pięćdziesięciu stadiów przybyli do Charaka^{a[132]}, do Żydów zwanych Tubianami^b. ^{12.18} W tych okolicach nie znaleźli jednak Tymoteusza, ponieważ po tym jak niczego nie zdołał tam dokonać, opuścił okolicę, pozostawiając oddział w jakimś bardzo umocnionym miejscu. ^{12.19} Dozyteusz więc i Sozypater, dowódcy Machabeusza, wyruszyli do boju i pobili więcej niż dziesięć tysięcy ludzi pozostawionych przez Tymoteusza w twierdzy.

^{12.20} Machabeusz zaś, rozdzielił swoje wojsko na oddziały, ustanowił dla nich dowódców i wyruszył przeciwko Tymoteuszowi, który miał ze sobą sto dwadzieścia tysięcy pieszych i dwa tysiące pięciuset jeźdźców.

^{12.21} Kiedy Tymoteusz dowiedział się o zbliżaniu się Judy, wysłał kobiety i dzieci oraz tabor do twierdzy zwanej Karnion^{a[133]}. Było to bowiem miejsce trudne do zdobycia, niedostępne dlatego, że wszystkie przejścia były bardzo wąskie^b. ^{12.22} Kiedy pojawił się pierwszy oddział Judy, strach i lęk padł na nieprzyjaciół, bo objawił się nad nimi Ten, który wszystko widzi. Wówczas rzucili się do ucieczki, a że każdy kierował się w inną stronę, często ranili się i mieczami przebijali swoich własnych towarzyszy.

^{12.23} Juda wszczął energiczny pościg, przeszywając mieczem złoczyńców. Zabił około trzydziestu tysięcy ludzi.

^{12.24} Sam zaś Tymoteusz, wpadł w ręce ludzi Dozyteusza i Sozypatra. Prosił z wielką przewrotnością, aby puścili go żywego, ponieważ trzymał w niewoli wielu, którzy byli albo ich rodzicami, albo braćmi, a którym nie okazano by żadnej litości, gdyby zginął. ^{12.25} Po licznych zapewnieniach zobowiązał się, że zwróci ich całych i zdrowych, wtedy uwolnili go dla ocalenia braci.

^{12.26} Następnie Juda wyruszył na Karnion i Atergateion^[134], gdzie zabił dwadzieścia pięć tysięcy ludzi.

Zwycięski powrót do Jerozolimy

^{12.27} Po ich pokonaniu i zagładzie wyprawił się również na ufortyfikowane miasto, Efron, gdzie zamieszkiwał Lizjasz^[135] i ludność różnego pochodzenia. Rozstawieni przed murami dzielnie walczyli silni młodzieńcy. Wewnątrz zaś były duże zapasy machin i pocisków. ^{12.28} Kiedy jednak Żydzi wezwali Władcę miażdżącego z mocą potęgę nieprzyjaciół, zajęli miasto i położyli trupem około dwudziestu pięciu tysięcy mieszkańców. ^{12.29} Odeszli stamtąd i ruszyli na miasto Scytów^[136], oddalone od Jerozolimy o sześćset stadiów. ^{12.30} Gdy jednak mieszkający tam Żydzi poświadczali, że mieszkańcy Scytopolis okazywali im życzliwość, a w czasach nieszczęścia łagodne usposobienie, ^{12.31} podziękowali im i prosili, aby i w przyszłości byli przychylni dla ich narodu, po czym tuż przed Świętem Tygodni^[137] przybyli do Jerozolimy.

Zwycięstwo nad Gorgiaszem

^{12.32} Po święcie zwanym Pięćdziesiątnicą wyruszyli przeciw wodzowi Idumei, Gorgiaszowi, ^{12.33} który wyszedł z trzema tysiącami pieszych i czterystoma jeźdźcami. ^{12.34} W walce poległo niewielu spośród Żydów. ^{12.35} Niejaki zaś Dozyteusz^{a[138]}, znakomity jeździec i jeden z ludzi Bakenora, pochwycił Gorgiasza i trzymając go za płaszcz^b, ciągnął mocno, chcąc niegodziwca wziąć żywcem w niewolę. Jednak któryś z jeźdźców trackich^c rzucił się na niego i odciął mu ramię. Gorgiasz zaś uciekł do Marisy^d.

^{12.36} Ponieważ ludzie Ezdrisa walczyli od dawna i byli zmęczeni, więc Juda wezwał Pana, aby okazał się sprzymierzeńcem i wodzem w walce.

^{12.37} Wśród śpiewu hymnów w języku ojczystym wydał okrzyk bojowy, niespodziewanie uderzył na ludzi Gorgiasza i zmusił ich do ucieczki.

Ofiara za zmarłych

^{12.38} Juda zaś, zgromadziwszy wojsko, udał się do miasta Adullam^{a[139]}. Ponieważ przypadł siódmy dzień tygodnia, oczyścili się^b według zwyczaju i tam spędzili szabat.

^{12.39} Następnego dnia ludzie Judy poszli zabrać ciała zabitych, aby złożyć je z krewnymi w grobach przodków, bo był już na to najwyższy czas.

^{12.40} Jednak u każdego ze zmarłych znaleźli pod tuniką przedmioty

poświęcone bóstwom z Jamnii^[140], chociaż ich noszenia Prawo zabrania Żydom. Dla wszystkich stało się oczywiste, że oni z tej właśnie przyczyny polegli. ^{12.42} a potem oddali się modlitwie, prosząc, aby popełniony grzech został całkowicie zmazany. Szlachetny Juda nakazał tłumom czuwać, aby pozostały bezgrzeszne, skoro na własne oczy zobaczyły to, co się stało przez grzech tych, którzy wcześniej polegli. ^{12.43} Zarządził wśród żołnierzy zbiórkę i posłał do Jerozolimy dwa tysiące drachm w srebrze, aby złożono ofiarę za grzech. Bardzo pięknie i uczciwie uczynił, myśląc o zmartwychwstaniu. ^{12.44} Gdyby bowiem nie oczekiwał, że polegli zmartwychwstaną, byłoby czymś bezużytecznym i niedorzecznym modlić się za umarłych. ^{12.45} Ponieważ jednak uważał, że dla tych, którzy pobożnie umarli przygotowana jest wspaniała nagroda, więc była to myśl święta i pobożna. Dlatego też kazał złożyć ofiarę przebłagalną za zmarłych, aby zostali uwolnieni od grzechu.

2 Księga Machabejska 13

Zabójstwo Menelaosa

^{13.1} W roku sto czterdziestym dziewiątym^[141] ludzie Judy dowiedzieli się, że Antioch Eupator wyruszył z mnóstwem wojska na Judeę, ^{13.2} a z nim Lizjasz, jego opiekun i zarządca państwa. Każdy z nich miał pod sobą wojsko helleńskie w liczbie stu dziesięciu tysięcy pieszych i pięciu tysięcy trzystu jeźdźców, dwadzieścia dwa słonie i trzydzieści rydwanów wyposażonych w ostrza przy osiach^[142].

^{13.3} Dołączył też do nich Menelaos^{a[143]} i z wielką obłudą zachęcał Antiocha do działania, czyniąc to nie dla ocalenia ojczyzny, lecz licząc na powrót do władzy^b. ^{13.4} Król królów wzbudził jednak gniew Antiocha przeciw występniemu człowiekowi. A gdy jeszcze Lizjasz dowiedział, że to właśnie on jest przyczyną wszelkiego zła, Antioch rozkazał, aby zaprowadzono go do Berei^[144] i zgładzono według miejscowego zwyczaju.

^{13.5} A jest tam wieża wysoka na pięćdziesiąt łokci, pełna popiołu, wyposażona w obracający się mechanizm, który strąca wszystko do popiołu. ^{13.6} Tam wprowadzano winnego świętokradztwa lub innych ciężkich przestępstw i spychano na zagładę. ^{13.7} W ten sposób przyszło umrzeć Menelaosowi, który naruszał Prawo. Nie dostał nawet ziemi na

grób^[145]. ^{13.8} Całkiem sprawiedliwie. Skoro popełnił wiele grzechów przeciwko ołtarzowi, którego ogień i popiół był święty, w popiele znalazł śmierć^[146].

Zwycięstwo wojsk Judy w Modin

^{13.9} Tymczasem król ogarnięty barbarzyńskimi myślami nadchodził, aby pokazać Żydom rzeczy gorsze od tych z czasów jego ojca. ^{13.10} Gdy Juda się o tym dowiedział, nakazał ludowi dniem i nocą wzywać Pana, aby jak dawniej, tak i teraz wspomógł tych, którzy mieli zostać pozbawieni Prawa i ojczyzny, i świętego przybytku^[147], ^{13.11} i aby oszczerczym poganom nie pozwolił ujarzmić ludu, który dopiero niedawno zaznał spokoju. ^{13.12} Kiedy wszyscy razem to uczynili i przez trzy dni nieprzerwanie wzywali miłosiernego Pana płacząc, poszcząc i padając na twarze, Juda wezwał ich, aby byli w pogotowiu. ^{13.13} On zaś po naradzie ze starszyzną, postanowił wyruszyć i przesądzić sprawę z Bożą pomocą, zanim wojsko królewskie uderzy na Judeę i zajmie miasto. ^{13.14} Zdając się więc na władzę Stwórcy świata, wezwał swoich ludzi, aby walczyli dzielnie aż do śmierci za prawa, świątynię, miasto, ojczyznę i państwo. Rozbił obóz w pobliżu Modin^[148]. ^{13.15} Dał swoim ludziom hasło: Boże zwycięstwo! I z wybranymi najdzielniejszymi młodzieńcami uderzył nocą na królewski namiot. W obozie zabił dwa tysiące ludzi i przebił największego ze słoni^[149] razem z jego przewodnikiem. ^{13.16} W końcu wycofali się szczęśliwie, napęniając obóz strachem i zamieszaniem. ^{13.17} Nastął już dzień, kiedy to się stało dzięki opiece Pana, który przyszedł mu z pomocą.

Wyprawa Antiocha do Judei

^{13.18} Król, mając przedsmak odwagi Żydów, usiłował podstępem zająć okoliczne miejscowości. ^{13.19} Wyruszył więc przeciwko Bet-Sur^[150], potężnej żydowskiej twierdzy, lecz spotkało go niepowodzenie. Zaatakował jeszcze raz i znowu został pokonany. ^{13.20} Juda przesłał bowiem obleżonym to, co konieczne. ^{13.21} A kiedy Rodokos z wojska żydowskiego przekazał nieprzyjaciołom tajemnice, odszukano go, pochwycono i osadzono w więzieniu.

^{13.22} Król po raz drugi doszedł do porozumienia z ludźmi z Bet-Sur, podał im prawicę, a po uzyskaniu potwierdzenia z ich strony – odszedł. Kiedy zaś

znowu uderzył na wojsko Judy, został pobity.

^{13.23} Potem dowiedział się o buncie Filipa, którego pozostawił w Antiochii jako zarządcę państwa. Wstrząśnięty zwrócił się do Żydów, zatwierdził przysięgą wszystko, co sprawiedliwe. Pogodził się z nimi, złożył ofiarę^[151] i uczcił świątynię, okazując życzliwość dla świętego miejsca. ^{13.24} Przyjął też Machabeusza^[152], a Hegemonidesa mianował wodzem od Ptolemaidy po kraj Gerreńczyków. ^{13.25} Kiedy jednak udał się do Ptolemaidy, mieszkańcy byli niezadowoleni z układów, oburzali się na nie i chcieli unieważnić postanowienia^[153]. ^{13.26} Wtedy wszedł na trybunę Lizjasz i w miarę możliwości bronił układów^[154], a kiedy ich przekonał, ułagodził i nastawił życzliwie, wrócił do Antiochii. Tak przedstawiały się sprawy dotyczące wyprawy i odwrotu króla.

2 Księga Machabejska 14

Wyprawa Nikanora

^{14.1} Po upływie trzech lat^{a[155]} doszła do otoczenia Judy wiadomość, że Demetriusz^b, syn Seleukosa, wpłynął z silnym wojskiem i flotą do portu w Trypolisie^c. ^{14.2} Przejął władzę nad regionem, zgładził Antiocha i jego opiekuna Lizjasza.

^{14.3} Niejaki zaś Alkimos^{a[156]}, były arcykapłan, który dobrowolnie się splamił w czasach rozruchów^b i wiedział, że nie ma dla niego żadnego sposobu ocalenia ani możliwości ponownego dostępu do świętego ołtarza,

^{14.4} udał się do króla Demetriusza około roku sto pięćdziesiątego pierwszego^[157], ofiarował mu złoty wieniec i palmę, a do tego zwyczajowe gałązki oliwne świątyni. Tego dnia nie zrobił nic więcej. ^{14.5} Korzystając z okazji, kiedy został wezwany na radę przez Demetriusza i spytany o nastrój i zamiary Żydów, w głupocie swojej odpowiedział: ^{14.6} Ci Żydzi, którzy zwą się asydejczykami^[158], a którym przewodzi Juda Machabeusz, utrzymują stan wojny i wywołują rozruchy, nie pozwalając na to, by w królestwie mógł zapanować pokój. ^{14.7} Z tego powodu, pozbawiony godności pochodzącej od przodków, a mówię o arcykapłaństwie, przyszedłem właśnie teraz, ^{14.8} najpierw troszcząc się szczerze o interesy króla, potem zaś dbając o moich rodaków. Cały nasz ród cierpi niemało

z powodu braku rozwagi wcześniej wspomnianych. ^{14.9} Dlatego ty, królu, po zapoznaniu się z tymi wszystkimi sprawami, według łaskawej życzliwości, jaką masz dla wszystkich, zatroszcz się o kraj i o nasz udręczony lud. ^{14.10} Dopóki bowiem Juda żyje, w państwie nie będzie spokoju. ^{14.11} Skoro tylko to powiedział, natychmiast i inni przyjaciele króla, wrogo nastawieni do Judy, jeszcze bardziej podburzyli Demetriusza. ^{14.12} Zaraz więc wybrał Nikanora, dowódcę słoni^a^[159] i, po ogłoszeniu go wodzem Judei^b, wyprawił go, ^{14.13} rozkazując mu zgładzić Jude, rozproszyć jego ludzi i ustanowić Alkimosa arcykapłanem największej świątyni. ^{14.14} Wówczas poganie, którzy uciekli z Judei w obawie przed Judą, przyłączyli się gromadnie do Nikanora, spodziewając się, że niepowodzenia i nieszczęścia Żydów staną się ich szczęściem.

Pokój między Nikanorem a Judą

^{14.15} Kiedy Żydzi usłyszeli o wyprawie Nikanora i dołączeniu się pogan, posypali głowy ziemią^[160] i błagali Tego, który na wieki ustanowił swój lud i zawsze w widoczny sposób wspierał swoje dziedzictwo.

^{14.16} Na rozkaz swego wodza wyruszyli stamtąd natychmiast i zwarli się z nimi przy wiosce Dessau^[161]. ^{14.17} Szymon zaś, brat Judy, stał się gwałtownie z Nikanorem, lecz na skutek nagłego przybycia nieprzyjaciół, musiał się wycofać.

^{14.18} Jednak Nikanor, gdy usłyszał o waleczności ludzi Judy i odwadze, z jaką walczyli za ojczyznę, zaczął obawiać się krwawego rozstrzygnięcia.

^{14.19} Dlatego posłał Posidoniosa, Teodota i Mattatiasza, aby zawarli pokój^[162]. ^{14.20} Po dokładnym rozważeniu tych spraw, wódz oznajmił je całemu wojsku, a gdy okazało się, że są jednomyślni, zgadzono się na układy. ^{14.21} Ustalono dzień, w którym mieli się w tej sprawie spotkać w odosobnionym miejscu. Z każdej strony nadjechał rydwan i ustawiono siedzenia. ^{14.22} Juda rozstawił w gotowości zbrojnych w dogodnych miejscach, aby ze strony nieprzyjaciół nie dokonano nagle żadnej nikczemności. Doszli więc do ugody. ^{14.23} Nikanor przebywał w Jerozolimie i nie uczynił nic niestosownego. Odprawił nawet zebrany gromadnie tłum. ^{14.24} Zawsze miał przy sobie Jude i serdecznie mu sprzyjał. ^{14.25} Namówił go, aby się ożenił i miał dzieci. Juda ożenił się więc i był szczęśliwy, ciesząc się życiem.

Nikczemność Alkimosa i wrogość Nikanora

^{14.26} Alkimos, widząc ich wzajemną życzliwość i zawarte układy, udał się do Demetriusza i oskarżył Nikanora o nieprzychylność państwu oraz o to, że spiskującego przeciw królestwu Jude, wyznaczył na swego następcę.

^{14.27} Król zatem, rozgniewany i rozdrażniony oszczerstwami tego arcyłotra, napisał Nikanorowi, że jest niezadowolony z układów. Rozkazał też zakutego w kajdany Machabeusza wysłać natychmiast do Antiochii.

^{14.28} Gdy te rozkazy doszły do Nikanora, zdziwił się i bardzo zmartwił, bo kazano mu unieważnić postanowienia z człowiekiem, który nie popełnił żadnej niesprawiedliwości. ^{14.29} Ponieważ jednak nie mógł przeciwstawić się królowi, czekał na stosowną okazję, aby podstępem wykonać ten rozkaz.

^{14.30} Machabeusz, widząc, że Nikanor stał się wobec niego oschły i że podczas zwyczajnych spotkań zachowuje się w sposób szorstki, doszedł do wniosku, że ta oschłość nie wróży nic dobrego. Zebrał więc немало swoich żołnierzy i ukrył się przed Nikanorem.

^{14.31} Kiedy tamten zrozumiał, że został w tak odważny sposób wyprowadzony w pole przez tego człowieka, udał się do największej i świętej świątyni, gdy kapłani składali odpowiednie ofiary, i nakazał wydać Jude. ^{14.32} Chociaż pod przysięgą wyznali, że nie znają miejsca, gdzie znajduje się poszukiwany, ^{14.33} wyciągnął prawą rękę w kierunku świątyni i tak przysiągł: Jeśli nie wydacie mi związanego Judy, zrównam z ziemią to Boże sanktuarium. Zburzę też ołtarz, a w tym miejscu postawię wspaniałą świątynię Dionizosowi^[163].

^{14.34} To powiedziawszy, odszedł. Kapłani zaś wyciągnęli ręce do nieba i tak błagali Tego, który był zawsze obrońcą naszego ludu: ^{14.35} Ty, Panie wszystkich rzeczy, który sam niczego nie potrzebujesz, zechciałeś, aby pośród nas powstała świątynia, w której mieszkasz. ^{14.36} Teraz więc Święty Panie, od którego pochodzi wszelka świętość, zachowaj nieskażony na wieki ten dom, który niedawno został oczyszczony^[164].

Samobójstwo Razisa

^{14.37} Nikanorowi złożono donos na niejakiego Razisa, należącego do starszych Jerozolimy, człowieka miłującego miasto i cieszącego się wielkim poważaniem, a z powodu swojej życzliwości zwanego ojcem Żydów.

^{14.38} Był bowiem w czasach poprzednich zamieszek skazany za judaizm i z całym zapalem narażał dla judaizmu ciało i duszę^[165]. ^{14.39} Nikanor, pragnąc pokazać publicznie swą wrogość do Żydów, posłał ponad pięciuset żołnierzy, aby go aresztowali. ^{14.40} Spodziewał się bowiem, że gdy go pojmie, wyrządzi im krzywdę. ^{14.41} Lecz gdy oddział miał już zająć wieżę i siłą wyłamać bramę prowadzącą na dziedziniec, i wołano o przyniesienie ognia, aby podpalić bramy, wówczas Razis, zewsząd otoczony, rzucił się na miecz. ^{14.42} Wolał raczej szlachetnie umrzeć, aniżeli wpaść w ręce grzeszników i być znieważony w sposób niegodny swojego szlachetnego urodzenia^[166]. ^{14.43} Jednak z powodu pośpiechu wywołanego walką cios nie był dokładny, gdy więc wojsko wdarło się już do wnętrza bram, wybiegł na mur i odważnie rzucił się na dół, na tłum żołnierzy. ^{14.44} Ponieważ oni szybko się cofnęli, powstało wolne miejsce i dlatego spadł na środek pustej przestrzeni. ^{14.45} Jeszcze oddychał, ale pełen gniewu wstał, mimo że krew płynęła strumieniem z jego strasznych ran. Biegiem minął tłumy i wspiał się na urwistą skałę. ^{14.46} Całkowicie już wykrwawiony, wyrwał z siebie wnętrzności, wziął je w obie ręce i rzucił tłumom, wzywając Władcę życia i ducha, aby mu je ponownie oddał. W ten sposób umarł.

2 Księga Machabejska 15

Zdradliwe plany ataku Nikanora na Judeę

^{15.1} Nikanor dowiedział się, że ludzie Judy znajdowali się w pobliżu Samarii i chciał bez żadnego ryzyka zaatakować ich w dzień odpoczynku^[167].

^{15.2} Żydzi, którzy pod przymusem mu towarzyszyli, mówili: Nie postępuj z nimi w tak dziki i barbarzyński sposób, lecz okaż cześć dla dnia, który został obdarzony najwyższą czcią oraz świętością przez Stróża wszystkiego. ^{15.3} Ten zaś potrójny grzesznik^[168] zapytał: Czy jest w niebie Władca, który nakazuje obchodzić dzień szabatu? ^{15.4} Gdy oni oświadczyli: Sam żyjący Pan jest Władcą w niebie i to On nakazał świętować siódmy dzień, ^{15.5} tamten odpowiedział: Ja zaś jestem panem na ziemi, który rozkazuje wyciągnąć broń i wykonać królewskie polecenia. Nie udało mu się jednak doprowadzić do końca okrutnego zamiaru.

Zachęty Judy wobec żołnierzy

^{15.6} Nikanor przechwalał się z całą chępliwością, że chce wznieść pomnik upamiętniający zwycięstwo nad ludźmi Judy. ^{15.7} Natomiast Machabeusz stale ufał i był pełen nadziei, że nadejdzie pomoc od Pana. ^{15.8} Napominał swoich ludzi, aby nie bali się napaści pogan, ale mieli w pamięci wcześniejsze przykłady pomocy udzielonej im z Nieba. Również i teraz powinni oczekiwać na zwycięstwo, które przyniesie im Wszechmogący. ^{15.9} Dodał im otuchy, odwołując się do Prawa i Proroków. Przypomnił im także bitwy, z których wychodzili zwycięsko. ^{15.10} Podnosząc ich na duchu, wskazywał równocześnie, że poganie są niewierni oraz że łamią przysięgi^[169]. ^{15.11} Każdego z nich uzbroił nie tyle w poczucie bezpieczeństwa, jakie dają tarcze i włócznie, ile w pociechę płynącą z dobrych słów. Opowiedział też wiarygodny sen – rodzaj wizji – którym wszystkich ucieszył^[170]. ^{15.12} Takie zaś było jego widzenie: Oniasz, poprzedni arcykapłan, człowiek piękny i dobry, skromny w zachowaniu, łagodnie postępujący, pełen godności w mowie i od dziecka wyćwiczony we wszelkich cnotach, z wyciągniętymi rękami modlił się za całą wspólnotę Żydów^[171]. ^{15.13} Potem ukazał się też człowiek wyróżniający się siwizną i powagą, a otaczało go jakieś podziwu godne i wspaniałe dostojęstwo. ^{15.14} Oniasz zaś odezwał się i powiedział: To jest przyjaciel naszych braci, który wiele modli się za naród i za święte miasto, Jeremiasz, prorok Boga^[172]. ^{15.15} Jeremiasz wyciągnął prawą rękę i podał Judzie złoty miecz, mówiąc: ^{15.16} Przyjmij ten święty miecz jako dar od Boga, dzięki któremu rozgromisz nieprzyjaciół.

Kłęska i śmierć Nikanora

^{15.17} Pocieszeni prawdziwie pięknymi słowami Judy, które zdołały zachęcić do dzielności dusze młodzieńców i uczynić je odważnymi, zdecydowali, aby nie rozkładać obozu, ale odważnie uderzyć i, atakując z całym męstwem, rozstrzygnąć sprawę, ponieważ miasto, święte przedmioty i świątynia były w niebezpieczeństwie. ^{15.18} O żony bowiem i dzieci, o braci i krewnych w mniejszym stopniu odczuwali obawę; najbardziej obawiali się o poświęcony przybytek. ^{15.19} Trwoga wśród pozostałych w mieście nie była wcale mniejsza, ponieważ byli zaniepokojeni o wynik walki na otwartym polu. ^{15.20} Wszyscy oczekiwali bliskiego

rozstrzygnięcia. Nieprzyjaciele podeszli blisko: wojsko było już rozstawione w bojowym szyku, zwierzęta umieszczono w dogodnym miejscu, a jazdę ustawiono na skrzydłach^[173].

^{15.21} Machabeusz widząc liczną armię, różnorodność przygotowanej broni oraz dzikość zwierząt, wyciągnął ręce do nieba^[174] i wezwał Pana, który sprawia cuda. Rozumiał, że On godnym daje zwycięstwo mocą swojego wyroku, a nie siłą oręża. ^{15.22} Błagając, tak się modlił: Ty, Władco, za Ezechiasza, króla Judei, posłałeś swojego anioła^[175], który unicestwił sto osiemdziesiąt pięć tysięcy ludzi z obozu Sennacheryba. ^{15.23} A więc i teraz, Władco Niebios, pošlij dobrego anioła przed nami, aby wzbudził trwogę i drżenie. ^{15.24} Niech potęga Twojej prawicy napęlni przerażeniem tych, którzy bluźnierczo napadli Twój święty lud. Tymi słowami zakończył.

^{15.25} Wojska Nikanora szły naprzód z trąbami i pieśniami wojennymi.

^{15.26} Natomiast ludzie Judy wśród błagań i modlitw rzucili się na nieprzyjaciół. ^{15.27} Walcząc rękami, sercem zaś modląc się do Boga, położyli trupem co najmniej trzydzieści pięć tysięcy ludzi, ciesząc się wielce z tego przejawu mocy Boga^[176].

^{15.28} Kiedy po bitwie powracali z radością, rozpoznali leżącego w pełnej zbroi Nikanora. ^{15.29} Wywołało to krzyki i zamieszanie, a potem błogosławili Władcę w ojczystym języku. ^{15.30} Ten, który całym ciałem i duszą w pierwszej linii walczył za obywateli i zachował życzliwość młodzieńczego wieku dla współrodaków, rozkazał odciąć głowę Nikanora i rękę wraz z ramieniem, i zanieść do Jerozolimy. ^{15.31} Kiedy tam przyszedł, zwołał współrodaków, a kapłanów ustawił przed ołtarzem. Kazał też przywołać tych z twierdzy^[177]. ^{15.32} Pokazał im głowę nikczemnego Nikanora^[178] i rękę bluźniercy, którą ten, chełpiąc się, wyciągnął przeciwko domowi Wszechmogącego. ^{15.33} Wyciął również język bezbożnego Nikanora, kazał go posiekać na kawałki i rzucić ptakom, a ramię, znak głupoty, powiesić naprzeciw świątyni. ^{15.34} Wszyscy błogosławili pod niebo Pana, który się objawił, mówiąc: Niech będzie błogosławiony Ten, który ustrzegł swoje miejsce przed zniewagą. ^{15.35} Następnie Juda powiesił głowę Nikanora na murach twierdzy jako wyraźny i oczywisty dla wszystkich znak Bożej pomocy^[179].

^{15.36} Wszyscy wspólnie zadecydowali, że w żaden sposób nie można pozostawić tego dnia bez wyróżnienia, ale dla wszystkich powinien być znakiem. Był to trzynasty dzień dwunastego miesiąca, który w języku syryjskim nazywa się Adar, przeddzień Dnia Mardocheusza.

EPILOG

^{15.37} Tak wyglądały sprawy dotyczące Nikanora. Od tego czasu miasto było we władaniu Hebrajczyków, dlatego zakończę w tym miejscu opowiadanie.

^{15.38} Jeśli jest ono skomponowane pięknie i zgrabnie, to właśnie tego pragnąłem. A jeśli jest marne i pospolite, to tylko na tyle było mnie stać.

^{15.39} Podobnie jak picie samego wina jest szkodliwe, tak też i samej wody. Natomiast wino zmieszane według miary z wodą jest smaczne i sprawia przyjemność. Podobnie umiejętne połączenie stylu opowiadania z kompozycją jest miłe dla uszu czytelników. Niech zatem tutaj będzie koniec.

WSTĘP DO TRZECIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

Charakterystyka ogólna

Trzecia Księga Machabejska, pomimo iż wraz z dwiema poprzednimi nosi ten sam tytuł, dotyczy zupełnie innych wydarzeń, które rozegrały się w Egipcie, w czasie poprzedzającym powstanie Machabeuszy.

Przypuszczalnie jej tytuł wynika z podobieństwa prześladowań, jakie dotknęły egipskich Żydów, do prześladowań ich rodaków w Palestynie.

Autor i środowisko

Trzecia Księga Machabejska została napisana po grecku. W Septuagincie (LXX) wchodzi w skład ksiąg historycznych Starego Testamentu.

Treść Księgi stanowi epizod z epoki Ptolemeusza IV Filopatora (221-205 przed Chr.), który zgromadził aleksandryjskich Żydów na hipodromie, aby zostali stratowani przez słonie. Dzięki interwencji dwóch aniołów, w wyniku modlitwy kapłana Eleazara, słonie stratowały prześladowców Żydów, którzy po ocaleniu odzyskali swoje prawa i ustanowili święto na pamiątkę tego wydarzenia.

Ta budująca historia podkreśla znaczenie modlitwy oraz interwencję Boga w obronie swego wiernego ludu. Jej celem jest pokrzepienie i umocnienie Żydów w Egipcie oraz uzasadnienie istnienia lokalnego święta żydowskiej kolonii Egiptu, podobnego do święta Purim.

Struktura

Ptolemeusz usiłuje zbezczęścić świątynię: 1,1 – 2,24

Prześladowania Żydów egipskich: 2,25 – 4,21

Cudowne ocalenie Żydów: 5,1 – 7,23

TRZECIA KSIĘGA MACHABEJSKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#)

3 Księga Machabejska 1

PTOLEMEUSZ USIŁUJE ZBEZCZEŚCIĆ ŚWIĄTYNIĘ

Wojna między Ptolemeuszem IV Filopatorem a Antiochem III

^{1.1} Filopator^{a[1]} zaś^b, gdy dowiedział się od powracających, że Antioch odebrał mu obszary, które znajdowały się pod jego panowaniem^c, wydał rozkaz wszystkim wojskom pieszym oraz konnym, wziął też ze sobą siostrę Arsinoe^d i wyruszył aż po okolice Rafii^e, gdzie stanęły obozem wojska Antiocha. ^{1.2} Pewien Teodot^[2] natomiast postanowił zorganizować spisek. Wziął ze sobą najlepszych spośród powierzonych mu ptolemejskich zbrojnych i przyszedł nocą do namiotu Ptolemeusza, by osobiście go zabić i w ten sposób zakończyć wojnę. ^{1.3} Jednak Dozyteusz, zwany synem Drimylosa, Żyd z pochodzenia, który później odrzucił słuszne obyczaje i wyrzekł się ojczystych zasad, wyprowadził króla^{a[3]}, a w namiocie położył kogoś nieznaczącego, któremu dane było przyjąć wyrok^b przeznaczony dla króla. ^{1.4} Gdy zaś rozpętała się zażarta walka i kiedy sprawy zaczęły przybierać obrót zbyt korzystny dla Antiocha, Arsinoe, wyszła do wojsk z rozpuszczonymi włosami^{a[4]}, błagając z rozpaczą i łzami, by z odwagą pomogli sobie i dzieciom oraz kobietom. Obiecywała też, że kiedy zwyciężą, da każdemu po dwie miny^b złota. ^{1.5} I stało się, że przeciwnicy zostali zwyciężeni w walce wręcz. Wielu też zostało wziętych do niewoli. ^{1.6} Kiedy więc król rozprawił się ze spiskiem, uznał za stosowne, by przechodząc przez okoliczne miasta, dodać im otuchy. ^{1.7} Czyniąc to i rozdając świątyniom dary, dodał swoim poddanym odwagi.

Żądanie Filopatora, by wejść do świątyni

^{1.8} Kiedy zaś Żydzi posłali do niego ludzi spośród Rady Starszych i starszyzny, aby go pozdrowili i przynieśli podarunki oraz wyrazili radość

z powodu tego wszystkiego, co się wydarzyło, tym bardziej zapragnął przybyć do nich jak najszybciej.

^{1.9} Po przybyciu do Jerozolimy złożył Największemu Bogu ofiary^{a[5]} i dziękczynienia, a następnie, po dopełnieniu wszystkiego, czego wymagało miejsce święte^b, wszedł do świątyni i został porażony jej wielkością i pięknem. ^{1.10} Zachwycił się wspaniałym układem świątyni i zapragnął wejść do miejsca najświętszego^[6]. ^{1.11} Kiedy zaś mu powiedziano, że byłoby to niewłaściwe, bo nie wolno tam wchodzić nikomu z ludu ani też żadnemu kapłanowi – oprócz arcykapłana, który przewodzi wszystkim, a i jemu tylko raz w roku^[7] – nie dał się wcale przekonać. ^{1.12} Nawet gdy odczytano mu Prawo^[8], nie odstąpił. Upierał się, że musi wejść, i powiedział: Nawet jeśli oni zostali pozbawieni tego zaszczytu, to mnie pozbawiać go nie można. ^{1.13} Dopytywał się też, dlaczego – kiedy wchodził do każdej świątyni – nikt z obecnych mu tego nie zabronił?^[9] ^{1.14} Wtedy ktoś lekkomyślnie stwierdził: Nie ma się czym chwalić. ^{1.15} Powiedział jednak: Skoro tak się stało, to dlaczego mimo wszystko nie miałbym wejść, czy tego chcę, czy nie?

^{1.16} Wówczas kapłani we wszystkich swoich szatach upadli, błagając Największego Boga, by pomógł w obecnym położeniu i złamał upór tego, który miał złe zamiary, i wypełnili świątynię wołaniem i łzami. ^{1.17} Ci zaś, którzy pozostali w mieście, wybiegli zaniepokojeni, przypuszczając, że dzieje się coś niezwykłego. ^{1.18} Również dziewice, które były zamknięte w domach^{a[10]}, wraz z tymi, które już rodziły, poderwały się, posypały włosy prochem^b i wypełniły place płaczem i jękami. ^{1.19} Nawet te, które właśnie przygotowano na spotkanie, opuściły przydzielone im komnaty ślubne, porzuciły przyzwoitość, która im przystoi i biegały razem bezładnie po mieście. ^{1.20} Matki natomiast i opiekunki nowo narodzonych dzieci, porzucały je tu i tam – jedne w domach, drugie zaś na ulicach – i nie oglądając się za siebie, gromadziły się w górującej nad wszystkim świątyni. ^{1.21} Różnorodna też była modlitwa^[11] tych, którzy się w niej zgromadzili z powodu bezbożnych zamysłów króla.

^{1.22} Wraz z nimi była też grupa mieszkańców, którzy odważyli się nie dopuścić do tego, czego w pełni zamierzał dokonać, ^{1.23} i wzywali, by chwycić za broń i odważnie umrzeć za ojczyście Prawo. Wywołali

w świątyni znaczne zamieszanie i jedynie dzięki starcom oraz starszym przyjęli podobnie jak inni postawę modlitwy.^{1.24} W tym czasie tłum, jak poprzednio, pozostawał na modlitwie.^{1.25} Natomiast starsi z otoczenia króla^[12] próbowali różnymi sposobami odwieść jego zuchwały umysł od powziętego zamierzenia.^{1.26} On jednak, gdy już się rozzuchwalił i odrzucił wszystko, zaczął przystępować, jak sądził, do wykonania tego, co wcześniej zapowiedział.^{1.27} Gdy więc zobaczyli to ci z jego otoczenia, zwrócili się, by wraz z naszymi^[13] błagać Tego, który posiada wszelką władzę, o pomoc w obecnym położeniu, by nie zlekceważył tego bezprawnego i zuchwałego postępu.^{1.28} Z powodu zaś ciągłego i pełnego bólu powszechnego krzyku tłumów roznosił się jakiś niewyobrażalny zgiełk.^{1.29} Wydawało się więc, że nie tylko ludzie, lecz także mury i cały teren rozbrzmiewają, jak gdyby już wtedy wszystko wołało śmierć niż zbezczeszczenie świątyni.

3 Księga Machabejska 2

Modlitwa arcykapłana Szymona

^{2.1} Wtedy to arcykapłan Szymon^[14] zgiął kolana przed świątynią i, gdy przykładowie wyciągnął ręce, wypowiedział taką modlitwę:

^{2.2} Panie, Panie, Królu nieba i Władco wszelkiego stworzenia, Święty pośród świętych, Jedyny Władco, Wszechmogący! Wysłuchaj nas, dręczonych przez rozszalałego zuchwałością i siłą bezbożnika i świętokradcę^[15].^{2.3} Ty bowiem jesteś Stwórcą wszystkiego i sprawiedliwym Władcą, panującym nad wszystkimi, i sądzisz tych, którzy się dopuszczają jakiegokolwiek obelgi i pychy.^{2.4} Ty zniszczyłeś czyniących niegdyś nieprawość, wśród których byli też giganci^{a[16]}, przekonani o swojej mocy i zuchwałości, sprowadzając na nich niezmierzone wody^b.^{2.5} Ty spaliłeś ogniem i siarką postępujących chętpliwie mieszkańców Sodomy^{a[17]}, którzy się wyróżnili złem, i uczyniłeś z nich przestroge^b dla przyszłych pokoleń.^{2.6} Ty ukazałeś swą siłę i władzę^{a[18]} przez to, że różnymi i licznymi plagami^b doświadczyłeś zuchwałego faraona, który zniewolił Twój święty lud, Izraela.^{2.7} A kiedy wyruszył za nim w pościg z rydwanami i ogromną rzeszą, zatopiłeś go w morskich głębinach. Tych zaś, którzy zaufali Tobie, władającemu całym stworzeniem,

przeprowadziłeś cało^[19]. ^{2.8} Gdy zobaczyli dzieła Twojej potęgi, wysławiali Ciebie, Wszechmogącego^[20].

^{2.9} Ty, Królu, po stworzeniu nieskończonej i niezmierzonej ziemi, wybrałeś to miasto i poświęciłeś to miejsce swojemu imieniu^[21]. Ty, który niczego nie potrzebujesz, kiedy ukończyłeś jego budowę, wsławiłeś je majestatycznym objawieniem, ku chwale Twojego wielkiego i czcigodnego imienia. ^{2.10} Kochając dom Izraela, obiecałeś, że jeśli przydarzy się nam odstępstwo i ogarnie nas strapienie, a przyjdziemy na to miejsce, aby się modlić, to wysłuchasz naszej modlitwy^[22]. ^{2.11} Jesteś przecież wierny i prawdziwy. ^{2.12} Wielokrotnie bowiem pomagałeś naszym ojcom pogrążonym w rozpacz pośród poniżenia i wybawiałeś ich od wielkich nieszczęść.

^{2.13} Teraz zaś, święty Królu, jesteśmy dręczeni z powodu naszych licznych i wielkich grzechów. Ulegliśmy naszym wrogom i osłabiliśmy z powodu niemocy. ^{2.14} W czasie naszego upadku ten zuchwalec i świętokradca zamierza zbezczęścić święte miejsce wzniesione na ziemi dla Twojego chwalebego imienia. ^{2.15} Chociaż Twoje mieszkanie, najwyższe niebo^[23], jest dla ludzi nieosiągalne, ^{2.16} to jednak upodobałeś sobie, by Twoja chwała przebywała wśród Twego ludu, Izraela, i poświęciłeś to miejsce.

^{2.17} Nie karz nas za ich nieczystość^[24] ani nie obarczaj nas odpowiedzialnością za jego zbezczeszczenie, aby bezbożni nie pysznili się w swojej zapalczywości, nie cieszyli się i nie mówili swoim dumnym językiem: ^{2.18} Podeptaliśmy dom Świętości^[25], jak deptane są domy bożków.

^{2.19} Zglądź nasze grzechy, obróć wniwecz nasze wykroczenia i okaż teraz swoją litość. ^{2.20} Niech nas szybko ogarnie Twoje miłosierdzie. Włóż uwielbienie w usta upadłych i skruszonych na duchu, zsyłając nam pokój.

Kara Boża

^{2.21} Wtedy Bóg i Praojciec, Święty pośród świętych, który jest świadkiem wszystkiego^[26], wysłuchał słusznego błagania i poraził ogromnie nadętego obelżywością i zuchwałością. ^{2.22} Rzucił nim tu i tam, jak wiatr trzcina, tak że leżąc na ziemi bezwładny i porażony na całym ciele, nie mógł nawet wydać głosu, dotknięty sprawiedliwym wyrokiem. ^{2.23} Dlatego też

przyjaciele i straż przyboczna, widząc surowość kary, jaka go spotkała, podbiegli przestraszeni, aby też przypadkiem nie umarł, i porażeni ogromnym strachem, szybko go wyciągnęli. ^{2.24} Później, gdy doszedł do siebie, choć został skarcony, wcale nie okazał skruchy, lecz odgrajając się, wyszedł.

PRZEŚLADOWANIA ŻYDÓW EGIPSKICH

Reakcja Filopatora

^{2.25} Po przybyciu do Egiptu, zachęcany przez wspomnianych współbiesiadników^[27] i pozbawionych wszelkiej sprawiedliwości towarzyszy, tak bardzo nasilił złe postępowanie, ^{2.26} że nie tylko nie wystarczyły mu liczne nieprzyzwoitości, lecz posunął się do takiej zuchwałości, iż zachęcał do oszczerstw, dotyczących tych miejsc^[28]. Wielu też spośród przyjaciół, mając na względzie zamysły króla, postępowało zgodnie z jego wolą. ^{2.27} Postanowił więc publicznie rozpowszechnić obelgę przeciwko narodowi żydowskiemu. Na wieży, stojącej na pałacowym dziedzińcu, wznosił kolumnę^[29] i umieścił napis: ^{2.28} Tym, którzy nie składają ofiar, nie wolno wchodzić do ich świątyń^{a[30]}.

Wszystkich Żydów zaś należy spisać i zaliczyć do warstwy służebnej^b, a tych, którzy się sprzeciwiają, sprowadzić siłą i pozbawić życia.

^{2.29} Spisanym trzeba wypalić na ciele godło Dionizosa^[31] – liście bluszczu. Powinni też być przeniesieni do warstwy niższej, o ograniczonych prawach.

^{2.30} Aby jednak nie stać się znienawidzonym przez wszystkich, dopisał: Jeśli natomiast niektórzy spośród nich zdecydują się żyć wśród tych, którzy zostali wtajemniczeni w obrzędy, to będą obywatelami równoprawnymi z Aleksandryjczykami.

^{2.31} Niektórzy więc, lekkomyślnie gardząc wstępem do miasta pobożności^[32], łatwo się zaprzędawali, jak gdyby mieli uczestniczyć w jakiejś wielkiej chwale z powodu przyszłego przebywania z królem.

^{2.32} Większość jednak uzbroiła się w szlachetność i nie odstąpiła od pobożności. Śmiało oddawali pieniądze w zamian za życie, próbując się chronić przed spisem. ^{2.33} Pokładali nadzieję w mającej nadejść pomocy i brzydzili się tymi, którzy od nich odchodzili. Uważali ich za wrogów narodu i pozbawiali możliwości swego towarzystwa oraz pomocy.

3 Księga Machabejska 3

Filopator rozpętuje prześladowania Żydów

^{3.1} Bezbożnik, gdy się o tym dowiedział, wpadł w taką złość, że rozgniewał się nie tylko na tych Żydów, którzy mieszkają w Aleksandrii, lecz przede wszystkim wystąpił przeciwko tym, którzy mieszkają w pozostałej części kraju. Rozkazał więc szybko zgromadzić wszystkich w jednym miejscu i w najgorszy sposób pozbawić życia.

^{3.2} W tym samym czasie przez ludzi, którzy się zmówili, by wykorzystać nadarzącą się okazję, była rozpowszechniana, wymierzona przeciwko narodowi żydowskiemu wroga pogłoska, jakoby uniemożliwiał pielęgnowanie ich obyczajów^[33]. ^{3.3} Żydzi zaś okazywali królom niezmienną przychylność i wierność, ^{3.4} ale, czcząc Boga i żyjąc zgodnie z Jego Prawem, wyróżniali się z powodu pokarmów, dlatego też byli przez niektórych znienawidzeni. ^{3.5} Ozdabiając zaś wzajemne stosunki szlachetnym i sprawiedliwym postępowaniem, byli poważani przez wszystkich ludzi. ^{3.6} Poganie^[34] jednak nie liczyli się ze znaną wszystkim szlachetnością postępowania narodu ^{3.7} i ciągle przypominali o różnicach, które dotyczyły kultu i pokarmów. Twierdzili, jakoby ci ludzie nie okazywali szacunku ani królowi, ani wojsku, że są nieżyczliwi i niektórym sprawom bardzo przeciwni. Wnieśli więc bezpodstawne oskarżenie.

^{3.8} Mieszkający zaś w mieście Grecy^[35], którzy nie doznali żadnej krzywdy, chociaż widzieli nieoczekiwane zamieszanie wokół tych ludzi oraz nagle powstające zbiegowiska, nie mogli jednak pomóc – był to bowiem rozkaz tyrański. Starali się więc dodawać otuchy, było im przykro i wyrażali przypuszczenie, że się to zmieni. ^{3.9} Nie można przecież w ten sposób pomiać tak wielką społecznością, która w niczym nie zawiniła. ^{3.10} Zaraz też niektórzy sąsiedzi i przyjaciele oraz wspólnicy, przychodzili skrycie i składali różne zapewnienia przyjaźni. Wyrażali też gotowość udzielenia wszelkiej niezawodnej pomocy.

^{3.11} Tamten jednak przepelniony pychą, spowodowaną dotychczasowym powodzeniem, i nie bacząc na władzę Największego Boga, zamierzał nadal pozostawać przy swoim zamiśle. Wystosował więc wymierzone przeciwko nim następujące pismo:

3.12 Król Ptolemeusz Filopator do znajdujących się w Egipcie oraz w różnych miejscowościach dowódców i żołnierzy – pozdrowienie i życzenie zdrowia. 3.13 Zdrów jestem także ja sam i dobrze się mają nasze sprawy.

3.14 Gdy nasza wyprawa do Azji, która odbyła się, jak sami wiecie, z nieoczekiwaną pomocą bogów, zgodnie z naszymi oczekiwaniami dobiegła końca, 3.15 pomyśleliśmy, by nie siłą oręża, lecz łagodnością i ogromną życzliwością otoczyć opieką narody, które zamieszkują Celesyrię^[36] i Fenicję, postępując wobec nich dobrze i przychylnie. 3.16 Po ofiarowaniu wielu darów znajdującym się po miastach^[37] świątyniom, dotarliśmy też do Jerozolimy, by wkroczyć do świątyni występnych – którzy nigdy nie mogą się wyzbyć głupoty – i oddać jej cześć. 3.17 Chociaż powitali oni naszą przybycie, to jednak w rzeczywistości uczynili to nieszczerze. Gdy bowiem zapragnęliśmy wejść do ich świątyni i uczcić ją najwspanialszymi i najpiękniejszymi darami, 3.18 oni, powodowani tradycyjną zuchwałością, zabronili nam wejść. Mimo to nie doświadczyli naszej potęgi, gdyż okazujemy życzliwość wszystkim ludziom.

3.19 Ponieważ okazali nam jawnie swą nieprzychylność, stali się jedynym spośród narodów, który wynosząc się nad królami i swoimi dobroczyńcami, nie przejawia żadnej woli, by się zachowywać uczciwie.

3.20 My natomiast, gdy z pobłażaniem odnieśliśmy się do ich głupoty i zwycięsko przybyliśmy do Egiptu, wszystkim narodom, które spotkaliśmy pełni życzliwości, uczyniliśmy tak, jak należało. 3.21 Zapewniliśmy też wszystkich, że nie żywimy urazy do ich rodaków. Z uwagi bowiem na przymierze oraz na wspaniałomyślnie powierzone im od dawna tysiące spraw, postanowiliśmy wprowadzić zmianę i zapragnęliśmy obdarzyć ich zarówno godnością obywatelstwa Aleksandrii, jak i uczynić uczestnikami wiecznego kapłaństwa^[38].

3.22 Oni jednak opacznie to przyjęli i z wrodzoną nikczemnością odrzucili dobro, nadal zaprzędając się złu. 3.23 Nie tylko odrzucili drogocenne obywatelstwo, lecz także brzydzą się naszą mową lub milczeniem tych nielicznych spośród siebie, którzy są szczerze do nas usposobieni, i ciągle łudzą się, że swoim najhaniebniejszym sposobem życia szybko udaremnią nasze zamiary.

3.24 Dlatego też na podstawie tych dowodów w pełni zostaliśmy przekonani, że na wszelki sposób knują przeciwko nam. W celu zapobieżenia, aby w późniejszych nagłych zamieszkach przeciwko nam^[39] nie mieć tych bezbożnych zdrajców i barbarzyńców za plecami jako wrogów, 3.25 rozkazaliśmy, by natychmiast po otrzymaniu tego listu tych, którzy zamieszkują wśród was wraz z kobietami i dziećmi, pośród obelg i brutalności, zakutych starannie w żelazne kajdany odesłać do nas, na bezlitosną i haniebną śmierć, jaka przystoi wrogom. 3.26 Jesteśmy bowiem przekonani, że kiedy oni wszyscy razem zostaną ukarani, to od tego czasu nasze sprawy całkowicie powrócą do pomyślności i najlepszego stanu. 3.27 Jeśli zaś ktoś ukryje jakiegoś Żyda, od starca aż do niemowlęcia, a nawet oseska, wraz z całym domem zostanie obity kijami^[40] i będzie cierpiał najhaniebniejsze męczarnie. 3.28 Natomiast ten, kto zapragnie donieść na niego, otrzyma majątek pociągniętego do odpowiedzialności, a z królewskiego skarbca dwa tysiące drachm i uwięziony zostanie wolnością^[41]. 3.29 Każde zaś miejsce, w którym wysledzony zostanie ukrywający się Żyd, zostanie oddzielone i spalone, by wszelkiej śmiertelnej istocie po wieczne czasy wydawało się zupełnie bezużyteczne. 3.30 W takim stylu został napisany ten list.

3 Księga Machabejska 4

Żydzi prowadzeni do Aleksandrii jako niewolnicy

4.1 Wszędzie tam, gdzie dotarło to rozporządzenie, na koszt publiczny urządzano poganom uczty pełne okrzyków i radości, jak gdyby wrogość, od dawna zalegająca w ich umyśle, właśnie teraz ujawniła się ze śmiałością. 4.2 Żydów natomiast ogarnął nieukojonny smutek oraz przepełniony bólem i łzami lament. Zanosząc się płaczem, z rozdartym sercem, skarżyli się na nieoczekiwaną i nagle postanowioną zagładę. 4.3 Jakież okręg lub miasto i jakie w ogóle zamieszkałe miejsce lub też jakie ulice nie wypełniały się z tego powodu narzekaniem i jękiem? 4.4 Z taką bowiem surowością bezlitosnej duszy byli przez dowódców miasta wszyscy wysyłani, że z powodu nadzwyczajnych kar nawet niektórzy z wrogów, widząc położenie powszechnie godne litości i zastanawiając się nad

nieprzewidywalnym końcem życia, płakali nad ich niezwykle podłym wypędzeniem.

^{4.5} Prowadzona więc była rzesza starców, pokrytych siwizną, zgiętych i z ocieźzałymi od starości nogami. Z powodu gwałtownego zmuszania do wysiłku, bez jakiegokolwiek przyzwoitości byli przynaglani do wycieńczającego marszu. ^{4.6} Dziewczęta natomiast, które niedawno weszły do małżeńskiej komnaty w celu wspólnego życia, zamiast się radować, płakały, a namaszczone olejkiem włosy posypały prochem^[42]. Wiedzione z odsłoniętą głową wspólnie wznosiły lament, zamiast pieśni weselnych, bo zostały sponiewierane okrucieństwem cudzoziemców. ^{4.7} Skute, publicznie siłą były wleczone aż do wejścia na statek. ^{4.8} Ich mężowie zaś, będący w rozkwicie młodości, z szyjami oplecionymi pętlami zamiast wieńców^{a[43]}, zamiast uczt i młodzieńczej beztroski pozostałe dni wesela^b spędzali na płaczu, widząc znajdujący się już u stóp Hades^c. ^{4.9} Prowadzono ich jak dzikie zwierzęta, wlokąc w żelaznych kajdanach. Jednych przytwierdzono do ław statku za szyje, innych natomiast przymocowano za nogi pętami nie do zerwania. ^{4.10} Ponadto nad nimi ułożono gęsto deski, aby pogrążyć ich w całkowitej ciemności, i traktowano ich w ciągu całej żeglugi jak spiskowców.

^{4.11} Po dostarczeniu ich do miejsca zwanego Schedia^{a[44]}, gdy żegluga się zakończyła, zgodnie z zarządzeniem króla umieszczono ich na znajdującym się pod miastem hipodromie^b. Jego obwód był ogromny, dlatego szczególnie nadawał się do tego, aby powracający do miasta i ci, którzy je opuszczali posyłani w głąb kraju, mogli się z nich naigrawać oraz aby nie kontaktowali się z jego wojskiem^c ani też w ogóle nie dostąpili zaszczytu przebywania wewnątrz murów.

^{4.12} Gdy to nastąpiło, król usłyszał jednak, że ich rodacy bardzo często po kryjomu wychodzą z miasta, by gorzko płakać nad haniebnym nieszczęściem braci. ^{4.13} Rozgniewał się więc i rozkazał ich także potraktować dokładnie tak samo, jak tamtych, by w żaden sposób nie uniknęli tej kary, co tamci^[45]. ^{4.14} Kazał też spisać cały naród po imieniu, nie po to, jak uprzednio pokrótce zapowiedziano, by wykonywali ciężką pracę, lecz aby wyczerpanych zarządzonymi katuszami na koniec zgładzić w ciągu jednego dnia. ^{4.15} Ich spisywanie wprawdzie odbywało się

w zawziętą gorliwością, z wyrachowaną starannością, od wschodu słońca aż do zachodu, ale nie mogło się zakończyć przez czterdzieści dni.

^{4.16} Król zaś, wielce i bezustannie przepełniony radością, urządzał uczty ku czci wszelkich bożków. Opiewał oddalonym od prawdy umysłem i bezecnymi ustami nieme i niemogące przemówić^[46] ani też im pomóc bożki oraz wygadywał na Największego Boga niegodziwe rzeczy. ^{4.17} Po upływie jednak wspomnianego czasu pisarze donieśli królowi, że z powodu niezliczonego ogromu Żydów nie można już dłużej ich spisywać, ^{4.18} bo wielu jeszcze jest ich w całym kraju. Jedni znajdowali się nadal w domach, inni już na miejscu, przez co dowódcy w Egipcie nie byli w stanie tego dokonać^[47]. ^{4.20} gdyż mu wykazali, że zabrakło im papieru i trzcinek pisarskich, których używali. ^{4.21} A było to działanie pomagającej Żydom z nieba niezwyciężonej Opatrzności.

3 Księga Machabejska 5

CUDOWNE OCALENIE ŻYDÓW

Plan zlikwidowania Żydów

^{5.1} Wówczas król, przepełniony gniewem i zawziętością, niezmienny we wszystkim, wezwał Hermona, który zajmował się słoniami. ^{5.2} Poleciał, by następnego dnia hojnie, pełnymi garściami kadzidła^{a[48]} oraz dużą ilością nierozcieńczonego wina napoić wszystkie słonie, których liczba sięgała pięciuset^b; a kiedy już z powodu dużej dawki napoju się rozszaleją, wyprowadzić Żydów na spotkanie losu^c. ^{5.3} Sam zaś, gdy tylko to rozkazał, wrócił do uczty, gromadząc tych spośród przyjaciół i wojska, którzy żywili do Żydów największą nienawiść. ^{5.4} Nadzorca słoni natomiast, Hermon, skrupulatnie wypełniał rozporządzenie. ^{5.5} Dozorujący Żydów, wyszli zaś wieczorem i powiązali nieszczęśnikom ręce. Zastanawiali się także nad innymi sposobami zabezpieczenia ich na noc, gdyż sądzili, że zagłada spotka jednocześnie cały naród.

^{5.6} Żydzi zaś pozbawieni, jak się wydawało poganom, wszelkiej pomocy, z powodu otaczających ich zewsząd więzów ucisku, ^{5.7} wszyscy razem, z niepohamowanym krzykiem i łzami wezwali w modlitwie Wszechmocnego Pana, który włada wszelką mocą, ich miłosiernego Boga

i Ojca^[49], ^{5.8} o obrócenie wniwecz wymierzonego przeciwko nim bezbożnego zamierzenia i wybawienie ich swoim wspaniałym objawieniem od zgotowanego im bliskiego już losu. ^{5.9} Tak więc ich gorliwa modlitwa unosiła się do nieba.

^{5.10} Hermon natomiast, gdy napoił bezlitosne słonie, podając olbrzymią dawkę wina i nasycając kadzidłem, stawiał się rano na dworze, by powiadomić o tym króla. ^{5.11} Jednak Ten, który od wiecznych czasów, w nocy i w dzień, obdarza wszystkich, których sam zechce, dobrym dziełem, zesłał królowi sen^[50], ^{5.12} tak że dzięki działaniu Władcy został ogarnięty miłym i głębokim snem. Całkowicie się więc przeliczył w swoim bezprawnym zamiarze i ogromnie oszukał w niezmiennym zamyśle.

^{5.13} Żydzi zaś, gdy uniknęli wyznaczonej godziny^[51], wysławiali swego świętego Boga i znowu prosili Tego, którego łatwo jest przejednać, by ukazał pysznym poganom moc swojej potężnej prawicy.

^{5.14} Kiedy zaś już zbliżało się wpół do dziesiątej^[52], sługa wyznaczony do zapraszania, widząc zgromadzonych gości, podszedł i trącił króla. ^{5.15} A gdy z trudem go obudził, zwrócił uwagę, że czas uczty już mija, i opowiedział mu o wszystkim. ^{5.16} Król zastanowił się nad tym i, zabierając się do picia, polecił przybyłym na ucztę zasiąść^[53] naprzeciwko siebie. ^{5.17} Gdy tak się stało, zachęcał, by oddali się zabawie i spędzili pozostałą^[54] część uczty, radując się jeszcze bardziej. ^{5.18} Uczta już trwała jakiś czas, gdy król przywołał Hermona i wygrażając mu surowo, dopytywał się, z jakiego powodu tego dnia pozostawiono Żydów żywych?

^{5.19} A gdy mu oznajmił, że rozporządzenie doprowadzono do końca jeszcze nocą, co potwierdzili jego przyjaciele, ^{5.20} wtedy ogarnięty okrucieństwem gorszym od Falarisa^[55] powiedział: Zawdzięczają to dzisiejszemu snowi. Jutro niezwłocznie przygotuj w ten sam sposób słonie na zgubę nikczemnych Żydów. ^{5.21} Gdy król to powiedział, wszyscy obecni chętnie i z radością się zgodzili i każdy udał się do swojego domu. ^{5.22} Nocną porę wykorzystali jednak nie tyle na sen, ile na wymyślanie wszelkich tortur dla nędzników, uważanych za godnych pogardy.

^{5.23} Rankiem, gdy tylko zapiał kogut, Hermon wyprowadził uzbrojone^{a[56]} zwierzęta i przepędzał^b je wzdłuż wielkiej kolumnady. ^{5.24} W mieście natomiast tłumy zebrały się na żałosne widowisko, z niecierpliwością

oczekując poranka. ^{5.25} Żydzi zaś w ciągu krótkiego czasu, który im pozostał, ostatkiem sił wydali z oplakanych ciał przepelnione łzami błaganie, wyciągając ku niebu ręce, i modlili się do Największego Boga, aby znowu im niezwłocznie pomógł. ^{5.26} Gdy słońce jeszcze nie rozsiało promieni, a król przyjmował przyjaciół, przybył Hermon i zaprosił do wyjścia, wskazując, że to, czego król żądał, jest gotowe do spełnienia. ^{5.27} Król przyjął to do wiadomości, zdziwił się jednak niezwykłą prośbą o wyjście i ogarnięty zupełną niewiedzą zapytał: Co to za sprawa, z powodu której wszystko zostało przygotowane w takim pośpiechu? ^{5.28} Było to zaś działanie władającego wszystkim Boga, który włożył w jego rozum niepamięć o wcześniejszych knowaniach. ^{5.29} Hermon i wszyscy przyjaciele przypominali: Królu, zwierzęta i wojsko przygotowano zgodnie z twoim niezmiennym zamiarem^[57]. ^{5.30} Wówczas król napełnił się wielkim gniewem z powodu tego, co zostało powiedziane – wszystko to bowiem zostało zniweczone przez Bożą Opatrzność, która zaciemniła jego umysł – spojrzał i groźnie powiedział: ^{5.31} Jeśli^[58] miałbyś rodziców lub potomstwo, to tym dzikim zwierzętom przygotowałbym z nich obfity pokarm zamiast Żydów, którzy wobec mnie i moich przodków okazali się nieskazitelni, dzięki swojej wytrwałej wierze. ^{5.32} Jedynie z tego powodu, że lubię twoje towarzystwo i że jesteś mi potrzebny, nie zostałeś zamiast nich pozbawiony życia. ^{5.33} Tak oto Hermon doświadczył nieoczekiwane niebezpiecznej groźby i się zasepił. ^{5.34} Każdy zaś z przyjaciół ponuro opuszczał zebranych, i rozeszli się, każdy do swojego zajęcia. ^{5.35} Żydzi natomiast, gdy usłyszeli o tym, co zaszło u króla, wysławiali objawionego Pana Boga, Króla królów. Od Niego bowiem doświadczyli tej pomocy. ^{5.36} Król zaś zgodnie z tym samym zwyczajem zarządził ucztę i zachęcał, by oddawać się radości. ^{5.37} Gdy zawołał Hermona, groźnie powiedział: Nędzniku, ile razy mam ci w ich sprawie wydawać rozkazy? ^{5.38} Jeszcze teraz uzbroj na jutro słonie, na zagładę Żydów!

Król przysięga spełnić swój plan

^{5.39} Krewni^[59] natomiast, którzy z nim współbiesiadowali, dziwiąc się jego niestałemu umysłowi, tak przemówili: ^{5.40} Królu, jak długo będziesz nas, niczym niemądrych, doświadczać? Już po raz trzeci rozkazujesz ich

zglądzić, a następnie, gdy ma się to spełnić, znowu zmieniasz zdanie i odwołujesz swoje rozporządzenia. ^{5.41} W oczekiwaniu na nie miasto się już burzy, jest pełne zbiegowisk i wielokrotnie zagrożone splądrowaniem. ^{5.42} Wtedy król, we wszystkim podobny do Falarisa, pełen szaleństwa i za nic mając zmiany, jakie nastąpiły w nim na korzyść Żydów, złożył przysięgę, oczywiście nie do spełnienia, że od razu poleci posłać ich do Hadesu^[60], stratowanych nogami i kopytami dzikich zwierząt. ^{5.43} Gdy zaś wyruszy przeciwko Judei, natychmiast odda ją ogniewi i włócznie, zrównując z ziemią. Ich świątynię natomiast – do której nie mogliśmy wejść^[61] – niezwłocznie spali ogniem i pozbawi na zawsze składających tam ofiary. ^{5.44} Wtedy jego przyjaciele i krewni ucieszyli się i pełni ufności odeszli, by rozkazać rozmieścić wojsko w najdogodniejszych dla straży częściach miasta^[62]. ^{5.45} Nadzorca słoni natomiast doprowadził zwierzęta prawie do stanu, można powiedzieć, szaleństwa, gdyż przyrządził im do picia wino wymieszane z wonnymi ziołami i strasznie je uzbroił. ^{5.46} Rankiem, gdy miasto wypełniło się już niezliczonymi tłumami wokół hipodromu, wszedł do pałacu i ponaglał króla do tego, co miało nastąpić. ^{5.47} Ten zaś, ciężkim gniewem przepełnił bezbożny umysł i z całą mocą ruszył wraz ze zwierzętami, pragnąc nieczułym sercem i na własne oczy oglądać bolesną i nieszczęsną zagładę wcześniej wskazanych. ^{5.48} Żydzi zaś, gdy zobaczyli kurzawę wzniesioną przez wchodzące przez bramę słonie, towarzyszące im zbrojne wojsko i nadciągający tłum oraz gdy usłyszeli donośny hałas, ^{5.49} sądząc, że to ostatnia chwila ich życia i koniec żalosnego oczekiwania, podnieśli lament i płacz. Całowali się nawzajem, rzucając się krewnym na szyje. Rodzice padali w ramiona dzieci, a matki w ramiona dziewcząt. Inne zaś miały przy piersiach nowo narodzone dzieci, które po raz ostatni ssąły mleko. ^{5.50} Mając jednak świadomość udzielanej im wcześniej pomocy z nieba, wszystkie razem padły na twarz i odsuwając niemowlęta od piersi, ^{5.51} wielkim głosem zawołały do Władcy wszelkiej mocy, błagając, by zjawił się i zlitował nad nimi, stojącymi już u bram Hadesu.

3 Księga Machabejska 6

Modlitwa kapłana Eleazara

6.1 Niejaki zaś Eleazar, znamienity człowiek spośród kapłanów kraju^{a[63]}, który był już w podeszłym wieku, ozdobiony w swoim życiu wszelką cnotą, powstrzymał otaczających go starszych^b od wzywania Świętego Boga i tak się modlił:

6.2 Przepotężny Królu, Najwyższy, Wszechmogący Boże, który z litością rozporządzasz całym stworzeniem^[64], 6.3 wejrzyj, Ojcze, na potomstwo Abrahama, na dzieci uświęconego Jakuba, na Twoją uświęconą część, na lud, który obcy w obcej ziemi ginie niesprawiedliwie!

6.4 Ty zgubiłeś panującego niegdyś tu, w Egipcie, faraona, który posiadał liczne rydwany i uniósł się bezbożną zuchwałością i chępliwym językiem. Zatopiłeś go w morzu wraz z dumnym wojskiem, objawiając rodowi Izraela światło miłosierdzia^[65].

6.5 Ty, o Władco, pognębiłeś Sennacheryba, groźnego króla Asyryjczyków, który bardzo się pysznił niezliczonym wojskiem i zagarnął już orężem^{a[66]} całą ziemię, który zawisł także nad Twoim świętym miastem^b i obraźliwie przemawiał pełen chęplowości i zuchwałości. I tak ukazałeś wielu narodom swą władzę^c.

6.6 Ty uratowałeś trzech towarzyszy w Babilonii, którzy dobrowolnie oddali ogniowi życie^{a[67]}, byle tylko nie czcić tego, co próżne^b. Zrosiłeś rozpalony piec tak, że nawet jeden ich włos nie ucierpiał i odwróciłeś płomień na wszystkich przeciwników^c.

6.7 Ty bez uszczerbku wyprowadziłeś na światło Daniela, który wśród oszczerstw i zawiści został wrzucony do dołu z lwami, dzikim zwierzętom na pożarcie^[68].

6.8 Wejrzałeś także na Jonasza, który ginał w brzuchu ryby, żyjącej w otchłani, i nietkniętego, Ojcze, ukazałeś wszystkim jego domownikom^[69].

6.9 Teraz więc Ty, który nienawidzisz zuchwalstwa, wielce miłosierny obrońco wszystkich, objaw się^[70] niezwłocznie członkom rodu Izraela, znieważanym przez przebrzydłych i nieprawych pogan. 6.10 A jeśli nasze życie podczas przebywania na obczyźnie napełniło się bezbożnością, to wybawiając nas z ręki wrogów, zdecyduj sam, o Władco, o naszej zagładzie, 6.11 aby nedorzecznici nie wielbili marnych bożków z powodu

zagłady Twoich umiłowanych i nie mówili: Nawet ich Bóg ich nie uratował.

^{6.12} Ty zaś, Odwieczny, który posiadasz wszelką moc i całą potęgę, wejrzyj teraz i zmiłuj się nad nami, którzy z powodu bezmyślnego oszczerstwa bezbożnych – jak zdrajcy – mamy zostać pozbawieni życia. ^{6.13} Niech przerażą się dzisiaj poganę Twoją niezwykłą mocą, o Chwalebny, który posiadasz moc, by zbawić ród Jakuba. ^{6.14} Błaga Cię ze łzami cała rzesza dzieci i ich rodzice. ^{6.15} Niech dla wszystkich pogan stanie się jasne, że jesteś z nami, Panie, i nie odwróciłeś od nas swojego oblicza, lecz zgodnie z tym, co powiedziałaś: Nawet w czasie, gdy przebywali w ziemi wrogów, ich nie zaniedbałem^[71]. Tak właśnie uczyni, Panie!

Ocalenie Żydów

^{6.16} Gdy Eleazar właśnie kończył modlitwę, na hipodrom wkroczył król wraz ze zwierzętami i całym swoim butnym wojskiem. ^{6.17} Kiedy Żydzi to zobaczyli, tak głośno zawołali do nieba, że aż pobliskie doliny rozbrzmiały echem i wywołały w całym wojsku przerażający popłoch. ^{6.18} Wtedy wielce chwalebny Wszechmogący i prawdziwy Bóg, objawiając swoje święte oblicze^[72] otworzył bramy nieba, przez które zstąpili otoczeni chwałą i groźnie wyglądający dwaj aniołowie, widziani przez wszystkich oprócz Żydów. ^{6.19} Wystąpili i napełnili wojsko przeciwników zamieszaniem i przerażeniem, i powiązali ich pętami nie do zerwania. ^{6.20} Zadrżało też ciało króla i poszła w zapomnienie jego wzburzona zuchwałość. ^{6.21} Zwierzęta zaś odwróciły się przeciwko postępującemu za nimi uzbrojonemu wojsku i tratowały je, dokonując zagłady.

Nawrócenie króla

^{6.22} Wówczas gniew króla zamienił się w litość i we łzy z powodu tego, co uprzednio uknuł. ^{6.23} Gdy bowiem usłyszał wrzask i zobaczył wszystkich zmierzających ku zatraceniu, zapłakał i z gniewem zagroził przyjaciółom: ^{6.24} Źle rządzicie królestwem i okrucieństwem przewyższacie tyranów, a i mnie samego, waszego dobroczyńcę, usiłujecie już pozbawić władzy i życia, potajemnie knując to, co nie sprzyja królestwu. ^{6.25} Kto tych, którzy wiernie bronili warowni naszego kraju, wyrwał z ich domów i zgromadził tutaj bezmyślnie? ^{6.26} Kto tych, którzy od początku wyróżniali się spośród

wszystkich narodów przychylnością do nas i często narażali się na najgorsze niebezpieczeństwa, tak bezprawnie poddał męczarniom?^[73]

^{6.27} Rozwiążcie, uwolnijcie z niesprawiedliwych więzów i w pokoju odeślijcie ich z powrotem, przeprasząc za to, co zostało im wyrządzone.

^{6.28} Wypuście synów Wszechmogącego, mieszkającego w niebie Żyjącego Boga, który od czasów naszych przodków aż do teraz w chwale zapewnia naszym rządom niezakłóconą trwałość. ^{6.29} Gdy tylko to powiedział, natychmiast zostali uwolnieni i błogosławili swojego świętego Zbawcę, Boga, bo uniknęli śmierci.

^{6.30} Następnie, gdy król wrócił do miasta, zawołał zarządzającego dochodami i polecił dostarczyć Żydom wina i innych rzeczy, niezbędnych do uczty na siedem dni. Uznał bowiem, że w ogromnej radości powinni się cieszyć z ocalenia w tym samym miejscu, w którym wydawało się im, że spotka ich zagłada. ^{6.31} Wtedy ci, którzy uprzednio byli pohańbieni i blisko Hadesu, lub raczej do niego zstąpili, zamiast gorzkiego i opłakanego losu, urządzili ucztę z powodu ocalenia, a miejsce przygotowane im na upadek i grób, pełni radości podzielili na miejsca przy stole. ^{6.32} Kończąc zaś żalosną pieśń płaczu, zaintonowali pieśń ojczystą, wielbiąc Boga Zbawcę, dokonującego cudów. A gdy zaprzestali zawodzenia i wszelkich głośnych jęków urządzili tańce jako znak pełnej pokoju radości.

^{6.33} Podobnie też i król, który z tego powodu urządził ogromną ucztę, nieustannie i uroczyście dziękował niebu za swoje tak niezwykle ocalenie^[74]. ^{6.34} Natomiast ci, którzy wcześniej myśleli, że Żydzi zostaną zgładzeni i rzućni ptactwu na żer, i z radością sporządzali spisy, jęczeli okryci wstydem, z haniebnie ugaszoną swoją zapalczywą śmiałością.

^{6.35} Żydzi zaś, jak powiedzieliśmy, gdy już urządzili wspomniane wesołe tańce, spędzali czas na radosnych modlitwach i pieśniach. ^{6.36} Ustanowili też z tego powodu wśród wszystkich, którzy tam przebywali, na całe pokolenia, powszechny zwyczaj obchodzenia wspomnianych dni w radości, nie dla napojów i łakomstwa, lecz z powodu ich ocalenia, które zostało dokonane przez Boga. ^{6.37} Zwrócili się także do króla, prosząc o zwolnienie ich do domów.

^{6.38} Byli zaś spisywani od dwudziestego piątego Pachon aż do czwartego Epifi^[75], przez czterdzieści dni, a ich zagłada miała się dokonać od piątego Epifi do siódmego, w ciągu trzech dni, ^{6.39} podczas których też Władca

wszystkiego, majestatycznie objawiając swoje miłosierdzie, uratował ich wszystkich nietkniętych. ^{6.40} Zaopatrzeni przez króla we wszystko, świętowali aż do czternastego Epifi, kiedy to wystosowali prośbę o zwolnienie. ^{6.41} Król, po wyrażeniu zgody, napisał im poniższy list do dowódców miast, pełen wielkodusznej szczerości.

3 Księga Machabejska 7

List Ptolemeusza

^{7.1} Król Ptolemeusz Filopator, do znajdujących się w Egipcie dowódców oraz wszystkich, którym powierzono zadania – pozdrowienie i życzenie zdrowia. ^{7.2} Zdrowi jesteście także my sami, jak i nasze dzieci^[76], dzięki wielkiemu Bogu, który kieruje sprawami zgodnie z naszym życzeniem. ^{7.3} Niektórzy z naszych przyjaciół, często pobudzani nikczemnością, skłonili nas, by znajdujących się w naszym królestwie Żydów zgromadzić w jednym miejscu i wymierzyć im niezwykle, zdrajcom należne kary. ^{7.4} Przekonywali, że nasze sprawy^{a[77]} nie będą się toczyć pomyślnie, z powodu ich nieprzychylności, z jaką odnoszą się do wszystkich narodów^b, dopóki to nie nastąpi. ^{7.5} Oni też, gdy pośród brutalności przyprowadzili ich skrepowanych niczym jeńców, lub raczej niczym spiskowców, usiłowali bez żadnego śledztwa i dochodzenia wymordować ich, kierowani okrucieństwem gorszym niż obyczaj Scytów^[78]. ^{7.6} My zaś, surowo tego zakazując, z powodu pobłażliwości, jaką żywimy do wszystkich ludzi, ledwie uratowaliśmy im życie. Poznaliśmy też, że Bóg z nieba niezawodnie ochrania Żydów i zawsze ich wspomaga, niczym ojciec synów. ^{7.7} Biorąc więc pod uwagę ich trwałą przyjaźń, jaką żywią do nas, i przychylność do naszych przodków, sprawiedliwie uwolniliśmy ich od wszelkiego, jakkolwiek by był, zarzutu. ^{7.8} Rozkazaliśmy także im wszystkim, by wracali do siebie i by nikt nigdzie im w ogóle nie szkodził i nie znieważał z powodu tego, co się niesłusznie stało. ^{7.9} Wiedźcie bowiem, że jeśli postanowimy coś złego lub też ogólnie im dokuczymy, to za to wszystko niechybnie na zawsze będziemy przedmiotem pomsty nie człowieka, lecz władającego wszelką mocą Najwyższego Boga. Bądźcie zdrowi!

Powrót Żydów

^{7.10} Gdy otrzymali ten list, nie od razu zaczęli się przygotowywać do odejścia, lecz wyprosilili jeszcze u króla, by ci spośród rodu Żydów, którzy samowolnie opuścili Świętego Boga i Boże Prawo, zostali należycie przez nich ukarani^[79]. ^{7.11} Przekonywali, że ci, którzy z powodu ciała^[80] odstąpili od poleceń Boga, nigdy też nie będą przychylni sprawom króla. ^{7.12} A gdy przyznał, że mówią prawdę, zgodził się i wydał im wszystkim pozwolenie, by śmiało zgładzili wszystkich, którzy naruszyli Boże prawo, w każdym miejscu jego królestwa bez żadnego królewskiego rozkazu lub nadzoru. ^{7.13} Wtedy gorąco go wychwalali, a ich kapłani i cały tłum krzyknęli: Alleluja, i z radością wyruszyli. ^{7.14} I tak każdego napotkanego po drodze rodaka, który dopuścił się nieczystości, karali i dla przykładu pozbawiali życia. ^{7.15} Tego dnia pozbawili życia ponad trzystu mężczyzn i bardzo się cieszyli, że zgładzili nieczystych. ^{7.16} Ci natomiast, którzy wytrwali z Bogiem aż do śmierci, doznali pełnej radości ocalenia i wyruszyli z miasta przyozdobieni różnorodnymi wonnymi kwiatami, z radością i wołaniem, z uwielbieniem i różnorodnymi melodyjnymi pieśniami, dziękując Bogu swoich ojców, wiecznemu Zbawcy Izraela. ^{7.17} Kiedy przybyli do Ptolemaid^{a[81]}, z powodu właściwości okolicy zwanej Różanonośną^b, w której zgodnie z wolą ich wszystkich flota oczekiwała na nich przez siedem dni, ^{7.18} urządzili tam ucztę dzięczynną za ocalenie. Król bowiem dobrodusznie dostarczył każdemu wszystkiego, co było potrzebne do powrotu aż do własnego domu. ^{7.20} Potem opisali je na steli, a miejsce uczty ustanowili miejscem modlitwy. Następnie odeszli bez uszczerbku, wolni i radośni lądem, morzem lub rzeką, ocaleni królewskim rozkazem, każdy do siebie. ^{7.21} W chwale i z bojaźnią większą niż wcześniej mieli władzę nad wrogami. Nikt też w ogóle nie pozbawił ich majątków. ^{7.22} Każdy otrzymał z powrotem wszystkie swoje rzeczy, zgodnie ze spisem^[82]. Ci, którzy mieli cokolwiek, z wielkim strachem oddawali im to z powodu wspaniałych rzeczy, które Największy Bóg doskonale uczynił dla ich ocalenia. ^{7.23} Błogosławiony niech będzie Wybawiciel Izraela po wieczne czasy. Amen^[83].

WSTĘP DO KSIĘGI MĄDROŚCI

Charakterystyka ogólna

Księga Mądrości jest polemiką z kulturą grecką. Znajdujemy w niej nawiązania do poematów Homera, do sprzeciwów społecznych greckiego poety Hezjoda, a także do dzieł filozoficznych Platona. Autor posługuje się wyszukany słownictwem, a jego obycie z kulturą grecką nie ogranicza się tylko do form wypowiedzi. Umiejętnie odwołuje się do niektórych elementów cywilizacji hellenistycznej, jak np. pojęcia „miara”, które służy mu do ukazania Bożego umiarkowania w stosowaniu kary ([Mdr 11,15–12,22](#)).

Drugą charakterystyczną cechą Księgi jest wielkie zainteresowanie problemem władzy politycznej. Znajdujemy tu odezwę do władców pogańskich, aby kierowali się mądrością, sprawiedliwością i umiarkowaniem ([Mdr 6,1-11](#)). Autor nawiązuje także do przejawów nadużywania władzy. Wspomina o ofiarach wyzysku społecznego, o kulcie osoby władcy ([Mdr 14,21](#)) oraz o tych, którzy dążą do podporządkowania sobie innych narodów ([Mdr 6,2](#)).

Autor i środowisko historyczne

Księga Mądrości jest często nazywana Mądrością Salomona. Sam autor w rozdziałach 7-9 przemawia w pierwszej osobie i przedstawia siebie jako króla, który otrzymał mądrość w darze (zob. [1 Krl 3,5-15](#)). Stąd pochodzi utożsamienie autora z mądrym królem Salomonem, który rządził w Izraelu w latach 970/969-931 przed Chr. Jednak według wielu uczonych Księga Mądrości nie jest aż tak dawna. Należy bowiem do najpóźniejszych ksiąg Starego Testamentu. Prawdopodobnie została napisana po grecku w Egipcie za czasów Juliusza Cezara lub Oktawiana Augusta, tzn. pomiędzy 50 a 3 r. przed Chr.

Księga skierowana jest do wspólnoty żydowskiej poszukującej swego miejsca w świecie, w którym żyje ([Mdr 19,16](#)). Wspólnota ta próbuje odnaleźć swoją tożsamość poprzez pogłębianą i zaktualizowaną refleksję nad Słowem Bożym. Autor, uwzględniając wymogi greckiej mentalności, proponuje nową lekturę wcześniejszych tekstów biblijnych. Nie dziwi więc

fakt pojawienia się tutaj wielu nowych pojęć, nieznanych w hebrajskim Starym Testamencie, jak np. oddzielenie duszy od ciała ([Mdr 9,15](#)) lub nieśmiertelność duszy ([Mdr 3,1-9](#); [Mdr 8,17](#); [Mdr 15,3](#); itp.).

Struktura

[Los sprawiedliwego i bezbożnego](#): 1,1 – 5,23

[Pochwała Mądrości](#): 6,1 – 9,18

[Mądrość w historii zbawienia](#): 10,1-14

[Refleksja nad wyjściem z Egiptu](#): 10,15 – 19,22

KSIEGA MĄDROŚCI

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)
[\[17\]](#) [\[18\]](#) [\[19\]](#)

Księga Mądrości 1

LOS SPRAWIEDLIWEGO I BEZBOŻNEGO

Służcie Panu z miłością

- 1.1 Pokochajcie sprawiedliwość, wy, którzy sędzicie ziemię,
myślcie o Panu z dobrocią,
szukajcie Go szczerym sercem,
1.2 gdyż tym, którzy nie wystawiają Go na próbę,
pozwala się znaleźć^[1],
objawia się tym, którzy w Niego nie wątpią.

Bóg zna ludzkie plany

- 1.3 Przewrotne bowiem myśli oddzielają od Boga,
a kto chce sprawdzić Jego potęgę,
wykazuje własną głupotę.
1.4 Mądrość bowiem nie wejdzie do duszy czyniącej zło,
nie zamieszka w ciele zniewolonym grzechem.
1.5 Święty Duch, wychowawca, unika fałszu,
ucieka przed kłamliwymi zamysłami,
odrzuca go nadejście nieprawości.
1.6 Mądrość jest bowiem duchem przyjaznym ludziom^[2],
ale nie pozostawi bezkarnym tego, którego usta bluźnią,
gdyż Bóg jest świadkiem tego, co dzieje się w jego wnętrzu,
dokładnie przenika jego serce i słyszy to, co on mówi.
1.7 Duch Pański wypełnia zamieszkały świat,
wszystko ogarnia i rozróżnia dźwięki.
1.8 Dlatego nie ukryje się ten, który głosi nieprawość,
nie ominie go karząca sprawiedliwość.

1.9 Zamysły bezbożnego zostaną dokładnie zbadane,
dźwięk jego słów dotrze do Pana
jako dowód jego nieprawości,

1.10 gdyż uchem zazdrosnym usłyszysz wszystko,
Jego uwadze nie umkną najskrytsze narzekania.

1.11 Wystrzegajcie się więc próżnego szemrania,
powstrzymujcie język od obmowy,
gdyż nawet szept nie pada w próżnię,
a usta, które kłamią – odbierają życie.

Bóg jest dawcą życia

1.12 Nie sprowadzajcie na siebie śmierci, żyjąc w błędzie,
ani nie szykujcie sobie zagłady czynami swoich rąk,

1.13 gdyż to nie Bóg jest sprawcą śmierci^[3],
On się nie cieszy, gdy giną żywe istoty.

1.14 Wszystko uczynił po to, by istniało,
stworzenia tego świata są zdrowe,
w żadnym nie ma zabójczej trucizny,
a Hades nie panuje na ziemi.

1.15 Sprawiedliwość bowiem jest nieśmiertelna!

1.16 Bezbożni przyzywają śmierć czynami i słowami,
usychają z tęsknoty za nią, jak za przyjaciółką.
Łączą się z nią w ścisłym związku,
bo zasługują na to, by do niej należeć.

Księga Mądrości 2

Nieprawdziwi szukają tylko uciech

2.1 Bezsensownie rozumując, mówili sobie:
Nasze życie jest krótkie i pełne zmartwień,
nic nie zdoła zapobiec śmierci człowieka,
a nie słyszano, by ktoś powrócił z Hadesu.

2.2 Przyszliśmy na świat przypadkiem,
a po jakimś czasie przeminiemy, jakby nas nigdy nie było.
Oddech w naszych nozdrzach jest dymem ulotnym,
a myśl iskrą krzesaną przez bicie serca;

- 2.3 gdy ona zagaśnie, ciało rozsypie się w popiół,
a duch rozplynie się jak ulotne powietrze.
- 2.4 Nasze imię z czasem pójdzie w zapomnienie,
nikt nie zachowa w pamięci tego, co zrobiliśmy^[4].
Nasze życie zniknie jak ślad po chmurze,
rozwieje się jak mgiełka,
którą rozpędzą promienie i i rozproszy żar słońca.
- 2.5 Nasze życie jest bowiem jak cień, który przemija,
nie ma odwrotu, gdy kres nadejdzie,
przyłożono pieczęć i nikt się nie cofnie.
- 2.6 Chodźmy więc, skorzystajmy z tego,
co rzeczywiście dobre,
nie zwlekając, cieszymy się światem jak za młodu!
- 2.7 Nasyćmy się kosztownym winem i wonnościami,
niech nas nie ominie czas wiosennych kwiatów,
- 2.8 przystrójmy się wieńcem z pąków róż, zanim zwiędną.
- 2.9 Niech nikt nie stroni od naszych zabaw,
wszystko niech kojarzy się nam z uciechą^[5],
gdyż taki jest nasz los, takie jest dziedzictwo.

Ucisk ubogich

- 2.10 Udręczmy sprawiedliwego biedaka^[6],
nie oszczędźmy wdowy,
co nas obchodzi wiekowa siwizna starca.
- 2.11 Nasza siła niech będzie prawem sprawiedliwości,
to bowiem, co słabe, uznajemy za niepotrzebne.
- 2.12 Zasadźmy się na sprawiedliwego,
gdyż on nam przeszkadza,
utrudnia nasze działania,
zarzuca nam niewierność względem Prawa
i wypomina złe wychowanie.
- 2.13 Chwali się, że zna Boga,
nazywa siebie dzieckiem Pana,
- 2.14 a przy tym potępia nasze przekonania.
Już sam jego widok jest nieznośny,

- 2.15 bo zachowuje się nie tak jak inni,
chodzi własnymi ścieżkami.
- 2.16 Uważa nas za ludzi fałszywych
i omija nasze drogi jak coś nieczystego.
Twierdzi, że prawi na końcu będą szczęśliwi
i przechwala się, że ma Boga za ojca.
- 2.17 Zobaczmy, czy prawdziwe są jego słowa,
sprawdźmy, jaki będzie jego koniec.
- 2.18 Jeśli rzeczywiście prawy jest synem Boga,
to On przyjdzie mu z pomocą,
ocali go z mocy nieprzyjaciół.
- 2.19 Poddajmy go obelgom i torturom,
by przekonać się, czy jest łagodny
i na ile wystarczy mu cierpliwości.
- 2.20 Skażmy go na śmierć wśród hańby,
gdyż sam zapewnia, że nadejdzie dla niego pomoc.

Pomyłka grzeszników

- 2.21 Tak pomyśleli i zostali zwiedzeni,
zaślepiła ich własna podłość^[7].
- 2.22 Nie poznali tajemnic Boga,
nie oczekiwali nagrody za pobożność,
nie docenili zapłaty należnej żyjącym nienagannie.
- 2.23 A przecież Bóg stworzył człowieka dla nieśmiertelności,
obrazem swojej własnej wieczności go uczynił^[8],
- 2.24 tymczasem śmierć wdarła się na świat
przez zazdrość diabła^[9],
doświadczają jej ci, którzy stoją po jego stronie.

Księga Mądrości 3

Życie nadzieją sprawiedliwego

- 3.1 Życie ludzi prawych jest w ręku Boga,
nie dosięgnie ich udręka.
- 3.2 W oczach głupców uznani zostali za umarłych,

a ich odejście uważa się za poniżenie,
3.3 ich wyjście od nas za całkowitą klęskę,
a oni przecież doświadczają pokoju.
3.4 Po ludzku sądząc, wydaje się, że dosięgła ich kara,
oni natomiast całkowicie ufali w nieśmiertelność^[10].
3.5 Przez chwilę karceni, teraz dostępują bezmiaru szczęścia,
gdyż Bóg wystawił ich na próbę
i uznał ich za godnych siebie.
3.6 Wypróbował ich jak złoto w piecu
i przyjął jak ofiarę całopalną.
3.7 Gdy przyjdzie czas, by zdać sprawę, zajaśnieją blaskiem
jak iskry, które igrają pośród wyschłej trzciny.
3.8 Będą sprawować sądy nad ludami i rządzić narodami^[11],
a Pan będzie ich królem na zawsze.
3.9 Ci, którzy Mu ufają, zrozumieją prawdę,
a wierni Jego miłości znajdą miejsce blisko Niego,
gdyż obdarza łaską i miłosierdziem swoich wybranych.

Złudna nadzieja grzeszników

3.10 Bezbożni przeciwnie,
za swoje poglądy ściągną na siebie karę
– są to ci, którzy odtrącili sprawiedliwego
i odstąpili od Pana.
3.11 Nędzni są ci, którzy lekceważą mądrość i wychowanie.
Ich nadzieja się nie spełni,
ich wysiłki pozostaną bezowocne,
a wszystko, co czynią, pójdzie na marne.
3.12 Żony ich nierozumne,
niegodziwe będą ich dzieci, przeklęte ich potomstwo!

Sprawiedliwość ważniejsza od potomstwa

3.13 Szczęśliwa zaś będzie kobieta niepłodna, lecz nieskalana,
która nie dopuściła się grzesznego zbliżenia,
wyda swój owoc, gdy przyjdzie zdać sprawę z życia.
3.14 Podobnie eunuch, który nie popełnił czynów haniebnych
i nie żywił grzesznych pragnień przeciwnych Panu,

za swoją wierność otrzyma szczególną nagrodę,
najbardziej upragnioną część w świątyni Pana.

3.15 Trudy czynienia dobra przynoszą wspaniałe owoce,
a roztropność zapuszcza trwałe korzenie.

3.16 Dzieci cudzołożników nie osiągną dojrzałości,
przepadnie potomstwo z nieprawego łoża.

3.17 Choćby nawet cieszyli się długim życiem,
będą uważani za nic,
a na starość doczekają się pogardy.

3.18 Jeśli zaś umrą za młodu – odejdą pozbawieni nadziei,
nie doznają pociechy w dniu sądu,

3.19 straszny bowiem jest koniec niesprawiedliwego.

Księga Mądrości 4

4.1 Lepiej nie mieć potomstwa, a żyć w sposób szlachetny,
gdyż pamięć dobrych czynów kryje w sobie nieśmiertelność,
bo ma uznanie zarówno u Boga, jak i u ludzi.

4.2 Gdy staje się jawna – znajduje naśladowców,
gdy odejdzie – tęsknią za nią.
Ona kroczy w chwale, przystrojona wiecznym laurem triumfu,
gdyż uczciwie walcząc, zwycięsko wyszła ze zmagañ.

Potomstwo grzeszników

4.3 Liczna zaś rzesza bezbożnych nie odniesie sukcesu,
sadzonki poczęte w nieprawości
nie zapuszczą głębokich korzeni,
nie położą trwałych fundamentów.

4.4 Choćby nawet na jakiś czas zazieleniły się ich gałęzie,
słabo osadzone w ziemi zachwieją się miotane wichrem,
a huragan wyrwie je z korzeniami.

4.5 Nierozwinięte gałęzie zostaną złamane,
ich owoc jest bezużyteczny, niedojrzały do spożycia,
do niczego nieprzydatny.

4.6 Dzieci bowiem zrodzone z nieprawego łoża
zaświadczą o nieprawości rodziców, gdy będą sądzeni.

Wczesna śmierć nie musi być złem

- 4.7 Sprawiedliwy, nawet jeśli wcześniej umrze,
znajdzie wytchnienie.
- 4.8 Godność właściwa starcom nie zależy od długości życia
– liczbą lat jej się nie mierzy.
- 4.9 Siwizna, która budzi szacunek, to roztropność,
ten jest naprawdę sędziwy, kto żyje nienagannie.
- 4.10 Taki spodobał się Bogu i Bóg go umiłował,
skoro jednak żył wśród grzeszników,
przeniósł go w inne miejsce,
- 4.11 zabrał go^[12], by nieprawość nie wypaczyła jego myśli
i aby nie skłonił się do życia w zakłamaniu.
- 4.12 Wobec uroków próżności błędnie to, co naprawdę jest dobre,
burza namiętności może zmać nawet niewinny umysł.
- 4.13 On jednak osiągnął doskonałość,
w krótkim czasie przemierzył pełnię całego życia.
- 4.14 Jego dusza spodobała się Panu,
dlatego spieszno mu było opuścić otaczające go bezprawie^[13].
Ludzie natomiast patrzyli, lecz nie rozumieli
ani się nad tym nie zastanawiali,
- 4.15 że łaska i miłosierdzie nad Jego wybranymi
i że troszczy się On o tych, którzy są Mu oddani.
- 4.16 Sprawiedliwy, który umarł, będzie sędzią żyjących bezbożnych,
a młodość szybko spełniona osądzi przewrotną i długowieczną starość.
- 4.17 Zobaczą bowiem, że umarł człowiek mądry,
ale nie rozpoznają, jakie jest postanowienie względem niego,
ani dlaczego Pan zachował go bezpiecznym.
- 4.18 Zobaczą, lecz przyjmą to z lekceważeniem,
tymczasem Pan będzie się z nich wyśmiewać^[14].
- 4.19 Po tym staną się trupami godnymi pogardy,
wśród zmarłych znajdą wieczne pośmiewisko.
Bóg bez słowa sprzeciwu zrówna ich z ziemią,
potrząśnie nimi, by runęli z fundamentów,
wytępi ich co do jednego, pograży w udręce,
a pamięć po nich przepadnie.

Przewaga sprawiedliwego nad grzesznikiem

4.20 Zaleknieni przyjdą, by rozliczyć się ze swoich grzechów,
a oskarżą ich własne nieprawości.

Księga Mądrości 5

5.1 Wtedy sprawiedliwy stanie z wielką odwagą
naprzeciw tych, którzy go dręczyli
i czynili jego trud bezużytecznym.

5.2 Oni zaś ujrzą go i zatrzęsą się z trwogi,
oniemieją, widząc, jak nieoczekiwanie został wybawiony.

5.3 Wtedy zmieniają zdanie i powiedzą do siebie z żalem,
wzdychając w duchowym utrapieniu:

5.4 Przecież to ten, z którego się kiedyś naśmiewaliśmy,
jakże byliśmy głupi, układając o nim złośliwe żarty.
Uznaliśmy, że jego życie było szaleństwem,
wydawało się nam, że umarł w pogardzie.

5.5 Dlaczego więc został zaliczony do grona synów Bożych
i pośród świętych ma swój udział?^[15]

5.6 Niestety, to my zesłiliśmy z drogi prawdy,
tam, gdzie nie świeciło nam światło sprawiedliwości,
a słońce nam nie wschodziło.

5.7 Przemierzyliśmy wszystkie zgubne ścieżki bezprawia^[16],
przewędrowaliśmy pustynne bezdroża,
nie poznaliśmy jednak drogi Pańskiej.

5.8 I co nam przyszło z naszej pychy?
Co zyskaliśmy dzięki bogactwu i przechwałkom?

5.9 Wszystko to przeminęło jak cień,
jak wiadomość, która przemknęła mimo uszu;

5.10 jak statek, który przepływa po wzburzonym morzu,
a nie pozostawia żadnego śladu na swoim szlaku
ani dnem^[17] swym na falach nie zaznacza ścieżki;

5.11 jak ptak, który fruwa w powietrzu,
a żaden trop nie znaczy jego przelotu
– wprawdzie smaga piórami zwiewne powietrze,
rozcina je przenikliwym trzepotem,

rozdiera uderzeniami skrzydeł,
a na koniec nie pozostawia po sobie ani śladu;
5.12 jak strzała wypuszczona do celu,
rozcina powietrze, a ono zaraz zlewa się z powrotem
i nie wiadomo, którędy przeleciała.
5.13 Podobnie i my: narodziliśmy się, a już znikamy,
nie pozostał po nas ślad szlachetnego życia,
wyniszczyliśmy samych siebie, czyniąc to, co złe.
5.14 Nadzieja bezbożnych jest jak plewa, którą unosi wicher^[18],
jak lekki szron strąsany przez burzę,
jak dym, który wiatr rozprasza,
jak wspomnienie po wędrowcu,
który zatrzymał się na jeden dzień.

Bóg jest po stronie sprawiedliwego

5.15 Sprawiedliwi zaś żyją wiecznie^[19],
ich nagroda jest w Panu,
Najwyższy troszczy się o nich.
5.16 Dlatego otrzymają wspaniałą godność królewską^[20],
przepiękny diadem z rąk Pana.
Gdyż wszelki cios odeprze Jego prawica
i osłoni ich swoim ramieniem.
5.17 Weźmie żarliwość jak zbroję,
przysposobi całe stworzenie, by odeprzeć wrogów.
5.18 Sprawiedliwością okryje się jak pancerzem,
nieobłudny osąd założy jak szyszak.
5.19 Świętość nieprzeniknioną^[21] chwyci jak tarczę,
5.20 gniew nieubłagany wyostrzy jak miecz,
z Nim całe stworzenie walczyć będzie przeciw bezrozumnym^[22].
5.21 Polecą celne strzały błyskawic^[23],
jak z napiętego łuku chmur pomkną prosto do celu,
5.22 z katapulty Jego gniewu posypią się pociski gradu,
wody morza wzburzą się przeciwko nim,
rzeki zaleją ich nieubłaganie.
5.23 Rozpęta się przeciwko nim potężna nawałnica^{a[24]}

i zmiecie ich jak huragan.
Nieprawość spustoszy całą powierzchnię ziemi^b,
a czyny zawistne powywracają trony władców.

Księga Mądrości 6

POCHWAŁA MĄDROŚCI

Mądrość potrzebna do sprawowania władzy

- 6.1 Słuchajcie więc, królowie, i zastanówcie się,
przyjmijcie naukę, sędziowie krańców ziemi,
6.2 posłuchajcie z uwagą,
wy, którzy sprawujecie rządy nad ludami
i chęlcie się tym, że liczne narody są wam poddane.
6.3 Wasza władza została wam dana od Boga,
wasze panowanie pochodzi od Najwyższego^[25].
On osądzi wasze czyny i dokładnie zbada wasze zamiary,
6.4 gdyż jako zarządcy w Jego królestwie
nie sprawowaliście władzy uczciwie,
nie przestrzegaliście prawa,
nie postępowaliście zgodnie z wolą Boga.
6.5 Bezwzględnie i nieoczekiwanie
zażąda od was zdania sprawy,
gdź ludzi wysoko postawionych sędzi się surowo.
6.6 Prostego człowieka traktuje się z wyrozumiałością,
natomiast tych, którzy piastowali władzę,
czeka surowe śledztwo.
6.7 Władca wszystkiego nikomu nie ulega,
nie cofa się z lękiem przed wielkością.
On bowiem stworzył zarówno małych, jak i wielkich,
z jednakową troską zabiega o wszystkich,
6.8 ale dla sprawujących władzę przygotował surowe badanie.
6.9 To właśnie do was, o władcy, kieruję moje słowa,
abyście nauczyli się mądrości i nie zbłądzili.
6.10 Ci, którzy w sposób święty strzegą rzeczy świętych,
zostaną uświęceni,

a ci, którzy czerpią z nich naukę,
znajdą odpowiedź na wszelkie zarzuty.

6.11 Otwórzcie się więc całym sercem na moje słowa,
pragnijcie ich, a one wychowają was do mądrości^[26].

Mądrość pozwala się znaleźć

6.12 Mądrość jaśnieje i nigdy nie traci swej świeżości;
tym, którzy ją kochają, objawia się w pełnej krasie,
tym, którzy jej szukają, łatwo daje się znaleźć,

6.13 a do tych, którzy jej pragną, przybywa,
zanim jeszcze ją rozpoznają.

6.14 Kto wcześniej wstaje ze względu na nią,
ten nie odczuje znużenia,
spotka ją bowiem siedzącą u jego drzwi^[27].

6.15 Rozmyślać nad nią – to szczyt roztropności,
a kto dla niej czuwa do późna w nocy,
szybko pozbędzie się zmartwień.

6.16 Ona sama też krąży, szukając tych, którzy są jej godni,
uśmiecha się wdzięcznie, spotykając ich na ścieżkach,
wychodzi im naprzeciw we wszystkich zamysłach.

Dokąd prowadzi mądrość

6.17 Początkiem mądrości jest szczere pragnienie wychowania,
a troska o wychowanie to miłość.

6.18 Miłość tymczasem polega na przestrzeganiu jej praw,
a wierność prawom mądrości zapewnia nieśmiertelność,

6.19 nieśmiertelność w końcu daje przystęp do Boga.

6.20 Tak oto pragnienie mądrości prowadzi do królowania.

6.21 Jeżeli więc, o władcy ludów, lubicie rządzić^[28],
to miejcie w poszanowaniu mądrość,
a będziecie królować wiecznie.

Na czym polega mądrość

6.22 Oznajmię wam, czym jest mądrość i jak powstała.
Nie będę miał przed wami żadnych tajemnic.

Prześledzę ją, sięgając do samych początków stworzenia^[29],

i tak wyłożę, byście mieli o niej jasne wyobrażenie.

Na krok nie odstąpię od prawdy.

6.23 Nie będzie mi towarzyszyła zazdrość, która zubaża^[30],
gdyż nie ma ona nic wspólnego z mądrością.

6.24 Wielka liczba ludzi mądrych
jest czymś zbawiennym dla świata,
a roztropny król zapewnia dobrobyt swojemu ludowi.

6.25 Niech więc wychowują was moje słowa,
a będzie to dla was z pożytkiem.

Księga Mądrości 7

Salomon jest takim samym człowiekiem jak inni

7.1 Ja także jestem zwykłym śmiertelnikiem,
jak wszyscy inni ludzie,
potomkiem pierwszego człowieka ulepionego z ziemi,
ciałem uformowanym w łonie matki.

7.2 Przez dziesięć miesięcy^[31] zanurzony w krwi
nabierałem kształtów,
poczęty z nasienia mężczyzny i z rozkoszy ze snem związanej.

7.3 I ja, gdy się urodziłem,
zacząłem wciągać wspólne wszystkim powietrze,
a upadając na tę samą ziemię,
zacząłem płakać, wydając głos taki sam jak wszyscy.

7.4 Owinięto mnie w pieluszki i chowano troskliwie.

7.5 Żaden król nie rozpoczął przecież życia inaczej;

7.6 wszyscy tak samo na świat przychodzą
i tak samo go opuszczają.

Modlitwa o mądrość

7.7 Dlatego modliłem się i otrzymałem w darze roztropność,
błagałem żarliwie i wstąpił we mnie duch mądrości.

7.8 Uznałem ją za ważniejszą niż berła i trony;
w porównaniu z nią niczym wydało mi się wszelkie bogactwo.

7.9 Nie zrównałem jej z drogimi kamieniami,
gdyż przy niej wszelkie złoto wygląda jak garść piasku,

a srebro wobec niej może być tylko uznane za błoto.

7.10 Ukochałem ją bardziej niż zdrowie i piękny wygląd,
i wołałem ją od światła,
gdyż blask bijący od niej nigdy nie ustaje.

Bóg wysłuchał modlitwy Salomona

7.11 Razem z nią przyszły do mnie wszelkie dobra,
niezliczone bogactwa w jej dłoniach.

7.12 Wszystkie one sprawiały mi radość,
gdyż przywiodła je mądrość,
nie wiedziałem nawet, że ona jest ich matką.

7.13 Uczyłem się pilnie, dzielę się nią hojnie,
nie ukrywam dla siebie jej bogactw.

7.14 Przecież dla ludzi jest ona skarbcem bez dna,
wszyscy, którzy z niego czerpią, zyskują sobie przyjaźń Boga,
gdyż umożliwia to otrzymany dar wychowania do mądrości.

7.15 Oby Bóg pozwolił mi wyrazić myśl właściwym słowem
i snuć rozważania godne darów, które od Niego przyjąłem,
gdyż On jest przewodnikiem mądrości
i mędrcom wyznacza właściwą drogę.

7.16 W Jego rękę bowiem i my sami, i nasze słowa^[32],
wszelka roztropność i sprawność w działaniu.

Bóg obdarzył Salomona mądrością

7.17 On udzielił mi niefalszywej wiedzy
o wszystkim, co istnieje,
dzięki czemu poznałem budowę świata
i działanie jego elementów,

7.18 początek, koniec i środek czasów,
rytm przesileń i zmienność pór roku^b,

7.19 cykle rocznych przemian i położenie gwiazd,

7.20 naturę żywych istot oraz instynkt dzikich zwierząt,
potęgę duchów i sposób myślenia ludzi,
różnorodność roślin i moc tkwiącą w korzeniach.

7.21 Poznałem rzeczy jawne i tajemne,
gdyż nauczyła mnie mądrość – mistrzyni wszystkiego.

Hymn pochwalny o mądrości

7.22 Jest w niej duch rozumny, święty,
niepowtarzalny, wieloraki, subtelny,
rączy, przenikliwy, nieskażony,
lśniący, niepodlegający cierpieniu, kochający dobro, bystry,

7.23 w pełni wolny, czyniący dobro, przyjazny człowiekowi,
trwały, niezachwiany, spokojny,
wszechpotężny, czuwający nad wszystkim,
który przenika wszystkie inne duchy,
rozumne, czyste i najsubtelniejsze.

7.24 Nic nie dorówna sprawności, z jaką porusza się mądrość,
w swej czystości wchodzi wszędzie i przenika wszystko.

7.25 Jest bowiem tchnieniem potęgi Boga^[33],
przejrzystym strumieniem chwały Wszechmogącego,
dlatego nic, co skażone, nie wejdzie do niej.

7.26 Jest odbiciem blasku wiecznego światła^[34],
nieskazitelnym zwierciadłem Bożego działania,
obrazem Jego dobroci.

7.27 Chociaż jest jedna, ma moc nieograniczoną,
niezmienna sama w sobie – wszystko odnawia,
przez pokolenia przenika osoby święte,
czyniąc z nich przyjaciół Boga i proroków.

7.28 Bóg bowiem kocha tylko tego,
kto dzieli swój dom z mądrością.

7.29 Ona jest piękniejsza od słońca, przewyższa gwiazdozbiory,
nawet światło jej nie dorównuje,

7.30 gdyż ono cofa się wraz z nastaniem nocy,
mądrości zaś nawet zło nie pokona.

Księga Mądrości 8

8.1 Ona z mocą sięga najdalszych krańców
i wszystkim zarządza wspaniale.

Salomon zakochał się w mądrości

8.2 Gdy byłem młody, polubiłem ją i pragnąłem jej,
szukałem sposobu, by pojąć ją za żonę,

gdyż zakochałem się w jej pięknie.

8.3 Ona chlubi się szlachetnym pochodzeniem
i obcuje z Bogiem,
sam zaś Władca wszystkiego otacza ją miłością.

8.4 Bóg powierza jej sekrety swojej wiedzy,
a ona służy Mu radą w Jego poczynaniach.

8.5 Jeśli bogactwo jest w życiu czymś upragnionym,
to któż jest bogatszy od mądrości,
która wszystkiego może dokonać?

8.6 Jeśli roztropność powoduje skuteczne działanie,
to któż lepiej od niej potrafi
urządzić wszystko po mistrzowsku?

8.7 Jeśli ktoś kocha sprawiedliwość,
to niech wie, że cnoty są owocem trudów mądrości,
ona bowiem uczy umiarkowania i roztropności,
sprawiedliwości i męstwa,
ponad które nie ma nic bardziej pożytecznego w życiu.

8.8 Jeśli ktoś pragnie zdobyć wszechstronne doświadczenie,
to niech wie, że mądrość zna przeszłość
i odgadnie przyszłość,
umie układać przysłowia i rozwiązywać zagadki,
wie zawczasu, jak odczytać znaki i cuda
oraz dokąd zmierza każda pora i czas.

8.9 Postanowiłem więc pojąć ją za towarzyszkę życia,
przekonany, że doradzi mi, jak osiągnąć szczęście,
że pocieszy w chwilach zgryzoty i smutku.

8.10 Dzięki niej zdobędę sławę wśród tłumów
i mimo młodego wieku zyskam szacunek u starszych.

8.11 W sądzie zabłyszczę swą przenikliwością,
nawet władcy będą spoglądać na mnie z podziwem.

8.12 Gdy zamilknę, będą czekać w napięciu;
gdy zabiorę głos, zamienią się w słuch,
jeśli zaś przedłużę swoją mowę,
to położą dłonie na swych ustach^[35].

8.13 Dzięki niej zyskam nieśmiertelność

i pozostawię wieczną pamięć po sobie wśród potomnych,
8.14 rządzić będę ludami, ujarzmię narody.
8.15 Wieści o mnie przejmą strachem okrutnych tyranów.
Wobec poddanych okażę się życzliwy, a niezłomny w boju.
8.16 Gdy wejdę do domu, przy niej znajdę ukojenie,
gdyż jej towarzystwo łagodzi wszelką gorycz,
obcowanie z nią oddala ból,
napęnia otuchą i radością.
8.17 Tak sobie rozmyślałem i rozważałem w sercu:
nieśmiertelność pozostaje w zażyłości z mądrością,
8.18 w jej przyjaźni jest szlachetna rozkosz,
trud jej rąk jest bogactwem niezgłębionym,
podjęte z nią wysiłki uczą rozwagi,
wspólny z nią język jest kluczem do sławy.
Zabiegałem więc nade wszystko, by zabrać ją do siebie.
8.19 Byłem dorodnym chłopcem o dobrym usposobieniu,
8.20 lub raczej ze wspaniałą duszą,
która wstąpiła w doskonałe ciało.
8.21 Gdy przekonałem się, że jej nie zdobędę,
jeśli Bóg mi jej nie udzieli^[36]
– świadomość, że od Niego pochodzi dar łaski,
jest roztropnością –
zwróciłem się do Pana w modlitwie
i prosiłem Go całym sercem:

Księga Mądrości 9

Modlitwa Salomona

9.1 Boże naszych ojców i Panie miłosierdzia,
który wszystko sprawiłeś swoim Słowem^[37],
9.2 a w mądrości swojej tak ukształtowałeś człowieka,
by panował nad stworzeniami^[38],
które Ty obdarzyłeś istnieniem,
9.3 aby rządził światem w sposób święty i sprawiedliwy,
a sprawy sporne rozstrzygał bezstronnie,

9.4 daj mi mądrość, która przy Tobie zasiada na tronie
i nie wykluczaj mnie spośród Twoich dzieci.

9.5 Jestem przecież Twoim sługą
i synem Twojej służebnicy^[39],
człowiekiem słabym, którego dni są policzone,
zbyt małym, by zrozumieć wyroki i prawa.

9.6 Jeśli ktoś byłby człowiekiem w pełni doskonałym,
a nie miał mądrości od Ciebie, to zostanie uznany za nic.

9.7 Ty sam wybrałeś mnie na króla Twojego ludu,
na sędziego dla Twoich synów i córek,

9.8 poleciłeś mi zbudować świątynię na Twej świętej górze
i ołtarz w mieście, w którym zamieszkałeś,
na wzór świętego namiotu,
który przygotowałeś od początku.

9.9 Z Tobą jest mądrość, która zna Twoje dzieło,
była przy Tobie, gdy stwarzałeś świat^[40],
ona wie dokładnie, co cieszy Twoje oczy
i co jest zgodne z Twoimi przykazaniami.

9.10 Ześlij ją ze świętych niebios,
poślij ją od tronu Twej chwały,
tak by stała się towarzyszką moich trudów
i abym poznał, w czym masz upodobanie.

9.11 Ona zna i rozumie wszystko,
więc pokieruje roztropnie moimi sprawami,
jej chwała będzie mnie chronić.

9.12 Wówczas moje czyny będą po Twojej myśli,
a ja będę sprawiedliwie rozsądzał Twój lud
i stanę się godny tronu mego ojca.

9.13 Czy ktokolwiek potrafi poznać zamiar Boga?
Czy jest ktoś zdolny pojąć wolę Pana?

9.14 Myśli śmiertelnych są płochliwe,
nasze dociekania niepewne.

9.15 Śmiertelne ciało jest bowiem ciężarem dla duszy,
namiot ziemskiego bytowania krępuje błyskotliwość myśli.

9.16 Ledwie odczytujemy sens rzeczy ziemskich,

z trudem docieramy do tego, co jest na wyciągnięcie ręki,
któż więc zdoła zbadać to, co kryje się w niebie?

9.17 Czy ktoś poznał Twój zamiar,

jeśli Ty nie dałeś mu mądrości?

Jeśli nie zesłałeś z wysokości Twego świętego Ducha?

9.18 W ten sposób ścieżki mieszkańców ziemi stały się proste,
ludzie poznali, co jest Tobie miłe
i zostali zbawieni dzięki mądrości.

Księga Mądrości 10

MĄDROŚĆ W HISTORII ZBAWIENIA

Adam

10.1 To ona ustrzegła pierwszego człowieka,
ojca wszystkich,
gdy był on jeszcze samotnym stworzeniem,
podniosła go z jego własnego upadku,

10.2 dała mu moc, by panował nad wszystkim^[41].

Kain i potop

10.3 Nieprawy odstąpił od niej, kierując się swoim gniewem,
w szaleńczej pasji zamordował brata, i to go zgubiło^[42].

10.4 Mądrość ocaliła zatopioną z jego powodu ziemię,
będąc sternikiem dla sprawiedliwego
na marnym kawałku drewna^[43].

Abraham

10.5 Ona w pomieszaniu ludów, złączonych żądzą zła^[44],
rozpoznała prawego
i strzegła jego niewinności wobec Boga,
zachowała go niezłomnym,
nawet w sytuacji współczucia dla dziecka.

Lot i zniszczenie grzesznych miast

10.6 Ona ocaliła prawego, gdy zagłada spadła na bezbożnych,
gdy zbiegł przed ogniem, który runął na pięć miast^[45].

10.7 Do dziś jeszcze, na świadectwo ich nieprawości,
dym unosi się nad bezludną krainą,
z drzew opadają niedojrzałe owoce,
słup soli wznosi się jako pomnik niewiary.

10.8 Gdy bowiem porzucili drogę mądrości,
nie tylko sami sobie zaszkodzili,
tracąc zdolność poznania tego, co dobre,
lecz jeszcze potomnym zostawili
pamiętkę po swojej głupocie,
tak że nie da się ukryć ich błędów.

10.9 Mądrość tymczasem ocaliła z nieszczęścia tych,
którzy byli jej oddani.

Jakub

10.10 Gdy sprawiedliwy uciekał
przed gniewem swego brata,
ona prowadziła go po bezpiecznych ścieżkach,
pokazała mu królestwo Boże
i obdarzyła go wiedzą o tym, co święte.
Jego trudy uwieńczyła powodzeniem
i sprawiła, że jego wysiłki przyniosły owoce.

10.11 Gdy chciwcy chcieli go wykorzystać,
ona trwała przy nim
i pomnożyła jego bogactwa.

10.12 Chroniła go przed wrogami,
przeprowadziła bezpiecznie pośród zasadzek,
w ciężkich zmaganiach obdarzyła zwycięstwem^[46],
by udowodnić mu,
że nie ma większej potęgi nad pobożność.

Józef

10.13 Ona nie opuściła sprawiedliwego,
gdy został sprzedany w niewolę,
ale ocaliła go od grzechu.

10.14 Poszła razem z nim, wtrącona do więzienia,
nie odstępowała od niego, gdy go zakuto w kajdany,

aż wręczyła mu berło królewskie
i władzę nad tymi, którzy go gnębili.
Dowiodła kłamstwa szydercom,
a jego obdarzyła wieczną chwałą^[47].

REFLEKSJA NAD WYJŚCIEM Z EGIPTU

Mojżesz i wyjście z Egiptu

10.15 Ona, lud święty, będący najczystszy plemieniem,
wybawiła spod władzy narodu ciemieńców.

10.16 Wstąpiła do duszy sługi Pana,
tak że wśród znaków i cudów
stawiła czoła straszliwym władcom.

10.17 Obdarzyła świętych nagrodą za ich trudy,
poprowadziła ich drogą budzącą zdumienie,
za dnia była dla nich cienistą osłoną,
a nocą – blaskiem gwiazd.

10.18 Przeprowadziła ich przez Morze Czerwone^[48],
przemierzyli z nią głębiny wód.

10.19 Ich wrogów zaś potopiła
i wyrzuciła z samego dna otchłani.

10.20 Dlatego prawi złupili bezbożnych^[49]
i hymnem uwielbili, Panie, Twoje święte Imię,
jednym głosem wysławiali zwycięską moc Twego ramienia.

10.21 Mądrość bowiem otworzyła usta niemym,
a niemowlętom dała płynną wymowę^[50].

Księga Mądrości 11

Wędrowka przez pustynię

11.1 Ich dziełom dała pomyślność
przez świętego proroka^[51].

11.2 Przemierzali bezludną pustynię,
rozbijali namioty w dzikiej okolicy,

11.3 stawili czoła nieprzyjaciołom, odparli wrogów^[52].

11.4 Gdy byli spragnieni, wzywali Twojej pomocy,

dałeś im wtedy wodę z chropowatej skały^[53],
napój gaszący pragnienie – z twardego głazu.

Woda darem i karą

^{11.5} Tak więc to, czym wrogowie zostali pokarani,
dla samych Izraelitów stało się w potrzebie
krzepiącym darem.

^{11.6} Zamiast źródła niewysychającej rzeki,
brudną krwią splamionej,

^{11.7} na znak kary za wyrok na niewinnych dzieciach,
dałeś im strumień wód, jakiego się nie spodziewali.

^{11.8} Doświadczając ich zaś udręką pragnienia,
ukazałeś ogrom kary, którą zesłałeś na ich wrogów.

^{11.9} Gdy byli doświadczani, ćwiczyli się w miłosierdziu,
i poznali, jak cierpią bezbożni, surowo osądzeni w gniewie.

^{11.10} Tych karmiłeś jak ojciec, który udziela napomnień,
tamtych zaś jak srogi władca zbadałeś i skazałeś;

^{11.11} bez ich wiedzy czy w ich obecności
– kara tak samo ich dosięgała.

^{11.12} Ból i udręka ścisnęły ich ze zdwojoną mocą,
gdy wspomnieli minione czasy.

^{11.13} A gdy dowiedzieli się, że wskutek ich cierpień
tamci doznają pokrzepienia, uznali wolę Pana.

^{11.14} Ten, którego wcześniej odtrącili i wyśmiali,
na koniec wprowadził ich w zdumienie,
doświadczali bowiem pragnienia innego
niż sprawiedliwi.

Kara za kult oddawany bożkom

^{11.15} Gdy zamroczyła ich
wynikająca z nieprawości bezgraniczna głupota,
tak że oddawali cześć bezrozumnym płazom
i pospolitemu bydłu,
Ty słusznie im odpłaciłeś,
zsyłając na nich mnóstwo bezrozumnych zwierząt,

11.16 by poznali, że czym kto grzeszy,
tym samym bywa karany.

Bóg karze Egipcjan z umiarem

11.17 Równie dobrze Twoja dłoń wszechmogąca,
która stworzyła świat z bezkształtnej materii,
mogła posłać przeciwko nim stada niedźwiedzi
albo lwy drapieżne,

11.18 albo specjalnie stworzyć
nieznane gatunki złowrogich bestii,
które zioną ognistym tchnieniem,
z hukiem buchają kłębami dymu,
lub oczyma miotają przeraźliwe iskry.

11.19 Bestie nie musiałyby nawet uderzać, aby ich unicestwić,
sami zginęliby od tego przerażającego widoku.

11.20 A i bez tego wszystkiego
mogłeś ich po prostu zdmuchnąć,
mógł ich dopaść sprawiedliwy wyrok,
rozwiąłoby ich Twoje potężne tchnienie.
Ty jednak wszystko dokładnie określiłeś,
według miary, liczby i ciężaru^[54].

11.21 Któż odważy się przeciwstawić sile Twojego ramienia,
skoro Twoja wielka potęga zawsze Ci towarzyszy?

11.22 Cały świat jest dla Ciebie jak odważnik na szalach wagi,
jak kropla porannej rosy, która spada na ziemię.

11.23 Wszystkich ogarniasz swoim miłosierdziem,
gdyż wszystko możesz,
przymykasz oczy na grzechy ludzi,
by dać im szansę nawrócenia.

11.24 Kochasz wszystko, co istnieje,
nie brzydzisz się żadnym ze swoich dzieł;
gdybyś któreś z nich miał nienawidzić,
po prostu byś go nie stworzył.

11.25 Jakże mogłoby coś nadal trwać,
gdybyś Ty tego nie chciał,
albo nie ulec zniszczeniu, gdybyś nie powołał do istnienia?^[55]

11.26 Oszczędzasz wszystko, gdyż jest Twoje,
Władco, Przyjacielu życia,

Księga Mądrości 12

12.1 Twoje nieśmiertelne tchnienie przenika wszystko^[56].

12.2 Dlatego łagodnie karzesz tych, którzy upadają,
gdy grzeszą, przypominasz im o tym wyrzutami sumienia,
tak aby porzucili zło i uwierzyli w Ciebie, Panie.

Bóg karze Kananejczyków

12.3 Dawnych mieszkańców Twojej Świętej Ziemi

12.4 znienawidziłeś za ich odrażające zwyczaje,
za uprawianie magii i za obrzędy bezbożne,

12.5 za okrutne mordowanie dzieci^[57], za uczty,
gdzie spożywali krew i ludzkie wnętrzności,
sprawując tajemne misteria.

12.6 A rodziców, którzy mordowali bezbronne istoty,
postanowiłeś zgładzić rękami naszych przodków,

12.7 tak aby ziemia, którą uznałeś za najwspanialszą,
stała się godnym mieszkaniem dzieci Bożych^[58].

12.8 Mimo to potraktowałeś ich łagodnie,
gdyż byli ludźmi:

jako straż przednią Twojej armii posłałeś szerszenie^[59],
aby niszczyły ich stopniowo.

12.9 Mogłeś przecież w otwartej bitwie
wydać bezbożnych w ręce sprawiedliwych,
mogłeś ich unicestwić w okamgnieniu,
posyłając straszliwe potwory albo słowo nieubłagane.

12.10 Ty jednak, karząc powoli,
dałeś im okazję do nawrócenia,
choć dobrze wiedziałeś, że są złem ogarnięci,
że nieprawość przenika ich do szpiku kości,
a ich sposób myślenia nigdy się nie zmieni.

12.11 Od początku bowiem byli przeklętym narodem^[60],
a Twoja pobłażliwość wobec ich grzechów

nie była podyktowana żadnym lękiem.

12.12 Któż może Ci powiedzieć: Co Ty takiego zrobiłeś?^[61]

Kto przeciwstawi się Twojemu wyrokowi?

Kto oskarży Cię o zagładę narodów,
które Ty sam stworzyłeś?

Kto stanie przeciw Tobie w sądzie,
broniąc ludzi nieprawych?

12.13 Nie ma bowiem boga, oprócz Ciebie,

który troszczy się o wszystkich^[62],
przed którym miałbyś udowodnić,
że nie osądziłeś niesprawiedliwie.

12.14 Żaden król ani władca nie ma tej mocy,
by otwarcie sprzeciwić się Tobie
i bronić tych, których ukarałeś.

Boża łagodność

12.15 Jesteś sprawiedliwy
i wszystkim zarządzasz sprawiedliwie,
a wydanie wyroku na kogoś, kto nie zasługuje na karę,
uważasz za czyn niegodny Twojej mocy.

12.16 Twoja bowiem potęga
jest fundamentem sprawiedliwości,
a Twoja wszechwładza sprawia,
że wszystkich traktujesz łagodnie.

12.17 Okazujesz swą potęgę,
gdy ktoś wątpi w pełnię Twojej mocy
i karcisz zuchwałość także tych, którzy Cię uznają.

12.18 Ty bowiem posiadasz wszelką władzę,
wydajesz słuszne wyroki
i kierujesz nami w sposób łagodny,
mimo iż możesz uczynić wszystko, cokolwiek zechcesz.

Boża wyrozumiałość przykładem dla ludzi

12.19 Postępując w ten sposób, nauczyłeś swój naród,
że człowiek prawy powinien kochać innych.
Swoim synom dałeś również zbawienną nadzieję,

że gdy zgrzeszą, Ty obdarzysz ich nawróceniem.

12.20 Skoro nawet wrogom Twoich dzieci,
przeznaczonym na śmierć,
wymierzyłeś zemstę tak ostrożnie i z umiarem,
pozostawiając im czas i sposobność,
by żałowali za swoje winy,

12.21 to z jakże większą wyrozumiałością
sądziłeś swoich synów,
których przodkom pod przysięgą
złożyłeś obietnice^[63] wszelkiego dobra!

12.22 Wychowywałeś więc nas,
chłосzcząc na różne sposoby naszych nieprzyjaciół,
abyśmy, gdy sami sprawujemy sądy, mieli przed oczyma Twoją dobroć,
a gdy spadnie na nas wyrok, oczekiwali miłosierdzia.

Bóg karze, aby upomnieć

12.23 Tak więc na bezbożnych,
którzy bezmyślnie wiedli swoje życie,
zesłałeś jako udrękę ich własne plugastwa.

12.24 Poblądzili, odeszli daleko drogami fałszu,
obrali sobie za bóstwa najbardziej odrażające
i nędzne spośród zwierząt,
zostali omamieni jak bezrozumne niemowlęta.

12.25 Dlatego – jak dzieci, którym brak rozsądku –
za karę wystawiłeś ich na pośmiewisko.

12.26 Ci zaś, którzy mimo ośmieszenia się nie opamiętali,
zostaną przez Boga należycie ukarani.

12.27 Szaleli bowiem ze złości, gdy przyszło im cierpieć
z powodu tych samych istot, które uważali za bóstwa.
Dręczeni przez nie ujrzeli i uznali za Boga Tego,
którego wcześniej nie chcieli poznać.
Oto, dlaczego spotkała ich najcięższa kara.

Księga Mądrości 13

Kult sił przyrody

13.1 Wszyscy ci, którzy nie znają Boga – z natury żyją w ułudzie!
Widząc bowiem dobra, nie potrafili rozpoznać Tego, Który Jest,
a przyglądając się dziełom stworzonym, nie poznali ich Stwórcy.

13.2 Za bogów wzięli ogień, wiatr lub ulotne powietrze,
orbity gwiazd lub potęgę wód^{a[64]},
albo światła niebios, które zarządzają światem^b.

13.3 Jeśli zachwyceni ich pięknem, uznali je za bogów,
to niech pomyślą, o ile wspanialszy od nich jest ich Władca
– Ten, który je stworzył – Twórca piękna.

13.4 Jeśli zdumiewa ich siła i sprawność w działaniu,
to niech przekonają się, o ile potężniejszy jest Ten,
który je uczynił,

13.5 gdyż z potęgi i piękna rzeczy stworzonych
przez podobieństwo dostrzega się ich Stwórcę.

13.6 A przecież nie należy ich zbytnio ganić,
gdyż oni, mimo że błędzą,
szukają Boga i pragną Go znaleźć^[65].

13.7 Przebywając wśród Jego dzieł, roztrząsają je
i przekonują się do nich,
widząc, jak piękne są rzeczy widzialne.

13.8 To wszystko ich jednak nie usprawiedliwia:

13.9 Skoro byli zdolni poznać tak wiele,
że nawet przeniknęli myślą ten świat,
to dlaczego nie odnaleźli Władcy wszystkich rzeczy?

Przykład stolarza i jego bożka

13.10 Jakże żalosnymi są ci,
którzy ufają rzeczom martwym
którzy nazywają bogami dzieła rąk ludzkich,
artystyczne wyroby ze złota i srebra,
czy też figury przedstawiające zwierzęta,
albo bezużyteczny kamień,
rzeźbiony dawno temu czyjaś dłonią.

13.11 Weźmy na przykład stolarza:
wyciął odpowiednie drzewo

i starannie obłupał je z kory,
a następnie, będąc biegłym w swoim rzemiośle,
sporządził narzędzie przydatne do codziennego użytku.

^{13.12} Odpadki zaś, które pozostały, gdy ukończył pracę,
wykorzystał do przygotowania sobie posiłku
i najadł się do syta.

^{13.13} Jeden odpadek okazał się zupełnie nieprzydatny:
kawałek drewna, koślawy i sękaty.
Wziął go i z nudów zaczął sobie rzeźbić.
Wykorzystując doświadczenie i talent, wydobywał kształty,
aż udało mu się wykonać podobiznę człowieka,

^{13.14} albo coś, co przypomina jakieś zwierzę.

Dał czerwony podkład,
z wierzchu pociągnął jaskrawą purpurą,
a wszelkie niedociągnięcia skrzętnie zamalował.

^{13.15} Przygotował mu godne pomieszczenie,
postawił w zagłębieniu ściany
i przytwierdził żelazną obręczą,

^{13.16} by przypadkiem nie spadł.

Zadbał więc zawczasu o niego,
gdyż wiedział, że nie jest w stanie pomóc sobie;
jest zaś tylko podobizną i potrzebuje pomocy.

^{13.17} I modląc się do niego o majątek, o ślub, o potomstwo,
nie wstydzi się mówić do przedmiotu,
nawet prosi o zdrowie tego, który jest całkiem bezsilny.

^{13.18} Martwego błaga o życie,
do tego, co najbardziej bezradne, woła o pomoc,
o pomyślność w podróży prosi tego,
który kroku nie umie zrobić,

^{13.19} o dochody, pracę i silne dłonie
błaga tego, który nawet palcem kiwnąć nie potrafi.

Księga Mądrości 14

Przykład podróżnika i jego bożka

^{14.1} Inny zaś, gdy wyrusza w rejs i stawia czoło rozhukanym falom,

prosi o pomoc drewniko, kruchsze niż statek, którym ma płynąć.

14.2 Wprawdzie został on zbudowany, by przynosić zyski
i wykonała go mądrość rzemieślnika,

14.3 lecz steruje nim Twoja, Ojcze, Opatrzność^[66],
gdyż nawet przez morze wyznaczyłeś drogę
i bezpieczne ścieżki pośród fal,

14.4 pokazując, że bez wątpienia w każdej sytuacji
pospieszysz na ratunek,
by nawet i niedoświadczony człowiek mógł wejść na pokład.

Boża Opatrzność rządzi światem

14.5 Chcesz, by dzieła Twej mądrości nie leżały odłogiem,
dlatego powierzają oni swoje życie
kruchemu kawałkowi drewna
i mimo sztormów docierają na swych łodziach do celu,
cali i zdrowi.

14.6 Przecież nawet dawno temu,
gdy zagłada spadła na butnych olbrzymów^[67],
nadzieja świata schroniła się w arce
i dzięki Twojej sterującej dłoni,
nasienie życia przetrwało na ziemi.

14.7 Błogosławione niech będzie drzewo,
przez które staje się sprawiedliwość!

Bożki pogańskie i ich twórcy

14.8 A to, co zostało ręką ludzką uczynione,
niech będzie przeklęte
– ono i jego twórca.
On za to, że je uczynił;
ono za to, że jako przedmiot zostało nazwane bogiem.

14.9 Bóg bowiem w równym stopniu nie znosi bezbożnego
i jego bezbożności,

14.10 dlatego twórca poniesie karę razem ze swym dziełem.

14.11 Dlatego i bożki narodów staną przed sądem,
bo wśród stworzeń Bożych stały się czymś odrażającym,
zgorszeniem dla życia ludzkiego,

pułapką, o którą potykają się stopy głupców.

Cierpienie i żądza władzy przyczyną bałwochwalstwa

14.12 U źródeł niewierności^[68] leży myśl o bożkach,
a pomysł ich wykonania – to ruina ludzkiego życia.

14.13 Nie było ich na początku
ani też nie będą trwały wiecznie,

14.14 zaistniały z powodu ludzkiej próżności,
dlatego rychły ich koniec jest już przesądzony.

14.15 Pewien ojciec, pogrążony w rozpacz
z powodu przedwczesnej śmierci dziecka,
uczynił podobiznę zmarłego.

I oto teraz czci go jak boga,
a dla poddanych ustanawia misteria i obrzędy.

14.16 Z czasem utrwala się ten bezbożny obyczaj,
nabiera mocy obowiązującego prawa,

14.17 a władcy wydają dekrety nakazujące kult posągów.

Dla tych, którzy mieszkają daleko
i nie mogą uczestniczyć w obrzędach,
nakazują na odległość odtworzyć wygląd postaci
i uczynić podobiznę króla, którego należy wielbić,
tak aby nawet nieobecnego czczono przykładowie,
jakby był obecny.

14.18 Nawet ci, którzy go nie znali, do wzmożenia kultu
zostali podsyceni głodem zaszczytów artysty,

14.19 który, chcąc być może przypodobać się władcy,
swoją zręcznością sprawił,
że wizerunek stał się jeszcze piękniejszy.

14.20 Tłum natomiast,
pełen zachwyty nad wspaniałością dzieła,
teraz oddaje cześć temu,
kogo niedawno szanował jako człowieka.

Moralne skutki bałwochwalstwa

14.21 Na tym polega pułapka, która czyha na żyjących,
że ludzie – zmuszeni przez nieszczęście lub wolę władcy –

nadali kamieniom i drewnu Imię,
które jest ponad wszystkim^[69].

14.22 Nie dość im było,
że zbłądzili w swych dociekaniach dotyczących Boga,
lecz – targani bezmiarem sprzeczności
wynikających z niewiedzy –
zwracali się do tych obrzydliwych tworów
z pozdrowieniem pokoju^[70].

14.23 Gdy dopuszczali się rytualnych mordów dzieci^[71],
gdy sprawowali tajemne misteria,
gdy – wierni obrzydliwym obyczajom – wyprawiali szalone orgie,

14.24 wówczas nie przestrzegali czystości życia
ani związków małżeńskich,
jeden drugiego podstępnie zabijał
lub krzywdził cudzołóstwem.

14.25 Jedno wielkie kłębowisko krwi, zbrodni, kradzieży i podstępu,
zniszczenia, niewierności, zamętu i krzywoprzysięstwa,

14.26 wrzawa podnosi się przeciwko ludziom dobrym,
wdzięczność idzie w niepamięć,
nic, tylko lubieżne pożądanie, zboczenia,
rozprężenie małżeństw,
cudzołóstwo i bezwstydną swawola!

Bałwochwalstwo źródłem wszelkiego zła

14.27 To właśnie kult bożków niegodnych noszenia imion
jest początkiem, przyczyną i skutkiem wszelkiego zła,

14.28 bo albo szaleją w błazeńskiej ucieście,
albo ogłaszają urojone przepowiednie,
albo postępują bezkarnie
i bez zwłoki składają fałszywe przysięgi.

14.29 Skoro zaufali martwym bożkom,
nie obawiają się kary za wiarołomne ślubowania.

14.30 Zostaną jednak za jedno i za drugie
osądzeni sprawiedliwie:
za to, że w myślach wzgardzili Bogiem, a zaufali bożkom,

i za lekceważenie świętości,
gdy knując podstęp, przysięgali fałszywie.
^{14.31} Ponadto nie potęga tych, na których ślubowali,
lecz sprawiedliwa kara przeznaczona dla grzeszników
zawsze dosięga nieprawych,
którzy dopuszczają się przestępstw.

Księga Mądrości 15

Bóg prawdziwy i fałszywi bogowie

- ^{15.1} Ty, Boże nasz, jesteś dobry i prawdziwy,
cierpliwie i łaskawie kierujesz wszystkim.
- ^{15.2} Jeśli nawet zgrzeszyliśmy,
to dalej jesteśmy Twoi i znamy Twoją potęgę,
będziemy jednak wystrzegać się grzechu,
wiedząc, że Ty uznajesz nas za swoich.
- ^{15.3} Ciebie znać – oto pełna sprawiedliwość,
doświadczając Twojej potęgi – oto źródło nieśmiertelności.
- ^{15.4} Nie zwiódł nas bowiem ludzki pomysł,
by sztuki użyć w złym celu,
nie omamiły bezowocne dzieła malarzy,
figury pociągnięte różnorodnymi barwami.
- ^{15.5} Widok tych przedmiotów wywołuje u głupców pożądanie,
a martwy obraz, bezmyślna figura, budzi ich pragnienie.
- ^{15.6} Skoro pokochali to, co złe,
widocznie zasługują na taki przedmiot nadziei,
zarówno ich twórcy,
jak i ci, którzy ich pragną i cześć im oddają.

Bożek garncarza

- ^{15.7} Garncarz z trudem ugniata miękką ziemię
i lepi dla naszego użytku jedno naczynie po drugim^[72].
Z tej samej gliny wyrabia i wszystkie w ten sam sposób:
naczynia służące wzniosłym celom,
a także te służące wstydlwym potrzebom.

Ale o tym, jakie ma być przeznaczenie jednych,
a jakie drugich,
decyduje sam garncarz.

15.8 Trudzi się zaś na próżno,
lepiąc z tej samej gliny marnego bożka.
Sam wprawdzie niedawno powstał z ziemi
i lada chwila powróci tam, skąd wyszedł^[73],
gdy przyjdzie oddać duszę, jak dług do spłacenia

15.9 a jednak nie martwi go,
że śmierć zbliża się nieuchronnie,
ani że życie jest takie krótkie.
Konkuruje ze złotnikami i odlewnikami srebra,
naśladuje brązowników,
a nawet uważa za powód do chluby lepienie lichych imitacji.

15.10 Popiołem jest jego serce,
nadzieję ma mniej wartą niż pył ziemi,
a życie bardziej godne pogardy niż glina.

15.11 Nie poznał bowiem Tego, który go ulepił,
który tchnął w niego aktywną duszę,
i nappełnił go tchnieniem życia.

15.12 Przeciwnie, traktują życie jak igraszkę,
uważają, że byt człowieka winien być dochodową zabawą,
trzeba bowiem szukać zysku ze wszystkiego – powiadają –
także z nieprawości.

15.13 Nikt nie jest bardziej świadomy tego, że grzeszy,
niż garncarz, który z pyłu ziemi lepi naczynia i posągi.

Tylko głupcy czczą bożki

15.14 Zgrają głupców
i godnymi pożałowania bardziej niż niemowlę
są wrogowie Twojego ludu, którzy go gnębia,

15.15 ponieważ uznali za bóstwa wszystkie pogańskie bożki,
których oczom nie udaje się niczego zobaczyć,
których nos nie potrafi zaczerpnąć powietrza,
których uszy nie słyszą,
palce u rąk nie wyczuwają kształtów,

a nogi nie są zdolne do chodzenia^[74].

15.16 A to dlatego, że uczynił je człowiek,
uksztaltował je ktoś,
komu tylko na pewien czas użyczono ducha.
Nikt z ludzi nie może ulepić sobie bożka,
który by mu dorównał,

15.17 gdyż będąc śmiertelnym, rękami bezprawia
może sporządzać wyłącznie przedmioty martwe.
On sam jest o wiele wspanialszy od bożków,
którym oddaje cześć,
ponieważ w nim jest życie, którego one nigdy nie zaznają.

15.18 Na domiar wszystkiego,
czczą najbardziej odrażające spośród zwierząt,
te, które pod względem głupoty są gorsze od innych.

15.19 Nie ma w nich piękna, które czasem dostrzegamy,
przyglądając się zwierzętom;
one zapewne uciekły,
by uniknąć Bożej pochwały i błogosławieństwa.

Księga Mądrości 16

Przepiórki

16.1 Słusznie więc zostali ukarani podobnymi stworzeniami,
mnóstwem potwornych zwierząt udręczeni.

16.2 Ludowi Twemu, zamiast kary, okazałeś dobroć,
zaspokoileś jego głód niespotykanym pokarmem:
przyrządziłeś dla nich ucztę z przepiórek^[75].

16.3 Podczas gdy jedni skrećali się z głodu,
gdyż obrzydliwe stwory, które na nich zesłałeś,
odebrały im wszelki apetyt,
drudzy, po chwilowym niedostatku,
dzielili między siebie niespotykany pokarm.

16.4 Słusznie więc na ciemieżców spadł nieodwołalny wyrok,
Izraelici zaś tylko widzieli cierpienia,
które dotknęły ich wrogów.

Węże i szarańcza

16.5 Gdy jednak złowrogie bestie rzuciły się również na nich
i ginęli od ukąszeń węży pełzających zygzakiem,
Twój gniew nie trwał do końca.

16.6 Przeżyli chwilę trwogi ku przestrodze,
lecz mieli zbawczy znak
na wspomnienie przykazań Twego Prawa.

16.7 Ale to nie widok znaku ratował tego, kto na niego spojrzał,
lecz Ty sam, który jesteś Zbawcą wszystkich ludzi.

16.8 W ten sposób dowiodłeś naszym wrogom,
że to Ty wybawiasz z wszelkiego nieszczęścia.

16.9 Zabijały ich bowiem ukąszenia szarańczy i much^[76],
a nie było lekarstwa ratującego życie,
gdyż zasłużyli na to, żeby przez nie zostali ukarani.

16.10 Twoich zaś synów nie pokonały zęby jadowitych gadów,
gdyż Twoje miłosierdzie pospieszyło im z uzdrowieniem.

16.11 Ukąszenia służyły temu,
by przypominali sobie Twoje słowa
i natychmiast powracali do zdrowia,
oraz temu, by nie popadli w głębokie zapomnienie
ani nie byli pozbawieni Twojej dobroci.

16.12 Nie uleczyły ich żadne zioła ani okłady,
lecz Twoje słowo, Panie, które uzdrawia wszystkich^[77].

16.13 Ty sprawujesz władzę nad życiem i śmiercią,
prowadzisz pod wrota Hadesu i zawracasz.

16.14 Człowiek może wprawdzie zabić w złości,
lecz nie przywróci tchnienia życia, które uszło,
ani duszy raz zabranej nie przywoła z powrotem.

Grad i ogień

16.15 Jest rzeczą niemożliwą uciec przed Twoją ręką:

16.16 Gdy w swoim sprzeciwie bezbożni znać Cię nie chcieli,
mocą Twego ramienia zostali wychłostani,
byli prześladowani bez litości
przez niespotykane ulewy, grad i nawałnice^[78].

W końcu pożarł ich ogień.

16.17 Największym zaskoczeniem była woda,
która zwykle wszystko gasi,
tym razem wzmacniała siłę ognia,
a to dlatego, że cała natura staje w obronie prawych.

16.18 Płomień raz przygasał,
by nie spalić zwierząt posłanych przeciw bezbożnym,
aby patrząc, zrozumieli, że dosięga ich kara Boża,

16.19 to znowu buchał pośród wód,
przerastając zwykłą moc ognia,
by wyniszczyć plony grzesznej krainy.

Manna

16.20 Ty zaś włożyłeś w usta swego ludu pokarm aniołów^[79],
nie musieli się trudzić,
gdyż zesłałeś im gotowy chleb z nieba,
który zapewniał wszystkim przyjemność
i dogadzał każdemu podniebieniu.

16.21 Dając taką pomoc, doprawdy rozpieszczałeś swoje dzieci,
gdyż zależnie od życzenia tego, kto go spożywał,
pokarm stawał się tym, na co właśnie miał ochotę.

16.22 Śnieg i lód^[80] nie topił się pod wpływem ognia,
by nikt nie wątpił, że tylko owoce pracy wrogów
pożarł płomień, który bucha pośród gradobicia
i błyska pośród ulewy.

16.23 Ten sam ogień – by mogli spożyć posiłek –
zapominał następnie o swojej mocy.

16.24 Całe stworzenie posłuszne Tobie jako Stwórcy
wyteża siły, by ukarać nieprawych,
po czym łagodnieje, sprzyjając tym, którzy Tobie zaufali.

16.25 Dlatego i wówczas, gdy zmieniał swoje prawa,
starano się ułatwić Ci udzielanie darów
żywiących wszystkich,
zgodnie z wolą tych, którzy są w potrzebie,

16.26 by Twoi synowie, których ukochałeś, Panie,
przyjęli naukę,

iż nie z obfitości zebranych plonów żyje człowiek,
ale Twoje słowo czuwa nad tymi, którzy Ci ufają^[81].

16.27 Czego ogień nie zdołał strawić,
słaby promyk słońca po prostu roztopiał swoim ciepłem,

16.28 aby poznano, że już przed wschodem słońca
należy Ci dziękować
i modlić się do Ciebie, zanim zaczniesz świtać.

16.29 Nadzieja bowiem człowieka niewdzięcznego
roztopi się jak szron,
popłynie jak woda, która do niczego się nie nadaje^[82].

Księga Mądrości 17

17.1 Wielkie są Twoje sądy i trudno je wyrazić,
dlatego pobładzili ci, którym brak wychowania w mądrości.

Ciemności

17.2 Nieprawi sądzą, że udało im się ujarzmić święty naród,
tymczasem leżeli, uwięzieni ciemnością
i skrepowani przez długą noc,
zamknięci pod dachem, z dala od wiecznej Opatrzności.

17.3 Sądzą, że grzechy popełnione w ukryciu
przesłoni ciemny welon zapomnienia,
teraz jednak struchleli, ogarnęła ich trwoga,
upiorne widma wprowadziły w drżenie.

17.4 Nawet kryjówka, którą mieli, nie uchroniła ich od lęku,
zawsząd docierały do nich przerażające odgłosy,
pojawiały się koszmarnie widziadła ze smutnymi twarzami.

17.5 Żaden płomień nie był na tyle silny, by rzucić światło,
nawet świetlisty blask gwiazd
nie zdołał rozświetlić tej straszliwej nocy.

17.6 Przedarł się do nich jedynie
pełen grozy ogień, który płonie własną mocą^[83].
Ogarnięci przerażeniem na widok zjawiska,
którego nie da się oglądać,
tym bardziej lękali się tego, na co patrzyli.

17.7 Zawiodły śmiechu warte magiczne sztuczki^[84],
a zuchwałe zamysły spotkało haniebne potępienie.

17.8 Tych bowiem, którzy trudnili się
oczyszczaniem chorej duszy z lęków i obaw,
jak na ironię przejmowała jeszcze większa trwoga.

17.9 Wydawało się, że żadna groźba
nie była w stanie ich przestraszyć,
jednak napaść potworów i syk węży
odebrały im wszelką odwagę,
padali martwi z przerażenia,
nie chcąc patrzeć na powietrze,
którego nie da się uniknąć.

17.10 Zło ze swej istoty jest tchórzliwe,
a przez to potępia samo siebie;
wiecznie przysparza kłopotów,
mimo że sumienie trzyma je w karbach.

17.11 Lęk zaś przychodzi wówczas, gdy rozum pomóc nie może.

17.12 Im mniej człowiek znajduje pomocy w swoim wnętrzu,
tym bardziej przeżywa udrękę, nie znając jej przyczyny.

17.13 Tak oto podczas tamtej nocy bezsilności, która wypełzła
z najciemniejszego kąta Hadesu pełnego niemocy,
gdy oni byli pogrążeni we śnie,

17.14 rzuciły się na nich upiorne zjawy,
dusza ich zamarła, zastygli w bezruchu,
zawładnął nimi strach nagły i niespodziewany.

17.15 Gdzie kto stał, tam padał na ziemię,
schwytyany, wtrącony do więzienia bez kajdan;

17.16 czy to rolnik, czy pasterz,
czy robotnik, który gdzieś na pustkowiu się trudził,
każdy musiał przyjąć to zjawisko
jako nieuniknioną konieczność,
gdyż spętani byli jednym łańcuchem ciemności.

17.17 Nawet świst wiatru,
melodyjny śpiew ptaków wśród rozłożystych konarów,
szum rytmicznie łamiących się fal,

głuchy łoskot spadających skał,
17.18 nieuchwytnie dla oka harce rączych zwierząt,
dziki ryk drapieżników,
echo grzmiące w górskich jaskiniach,
to wszystko sprawiało,
że zamierali w bezruchu z przerażenia.
17.19 Cały świat bowiem, tonący w jasnym świetle,
bez przeszkód oddawał się codziennym sprawom,
17.20 tylko ich przytłaczał ciężar owej nocy,
obraz mroków, które w przyszłości miały ich ogarnąć,
a sami dla siebie byli większym ciężarem niż ciemność^[85].

Księga Mądrości 18

18.1 Twoich świętych, przeciwnie, otaczał wspaniały blask^[86].
Tamci więc – choć słyszeli, nie mogąc rozróżniać kształtów –
uznali ich za szczęśliwych, ponieważ nie cierpieli jak oni sami.
18.2 Dziękowali im za to, że nie mścili się za doznane krzywdy,
i prosili ich, by odtąd zechcieli traktować ich inaczej^[87].
18.3 Zamiast tych wszystkich nieszczęść dałeś im słup ognia^[88],
by prowadził ich po nieznanych drogach
i opromieniał łagodnie jak słońce
w ich chwalebnym wędrowaniu.
18.4 Tamci zaś zasłużyli na to,
by bez światła uwieziono ich w ciemnościach,
gdyż oni sami trzymali w niewoli Twych synów,
którymi Ty zechciałeś się posłużyć,
by dać światu niegasnące światło Prawa^[89].

Noc śmierci i wyzwolenia

18.5 Gdy postanowili wymordować niemowlęta,
potomstwo świętych^[90],
– jedno tylko dziecko, potraktowane jak podrzutek, ocalało –
za karę zabrałeś im mnóstwo dzieci,
razem unicestwiłeś w wodnych topielach.
18.6 Zawczasu ogłosiłeś naszym ojcom nadejście tej nocy,

by radowali się pewnością spełnienia obietnic,
w które uwierzyli.

18.7 Twój lud z wdzięcznością przyjął
zbawienie prawych i zagładę wrogów,

18.8 w ten sam bowiem sposób, w jaki ukarałeś nieprzyjaciół,
nas powołałeś i okryłeś chwałą.

18.9 Święci synowie błogosławieństw^[91] potajemnie składali ofiary
i jednomyślnie ustanowili Boskie Prawo,
na mocy którego zarówno w szczęściu,
jak i w niebezpieczeństwach święci będą uczestniczyli.

Skoro tylko zaintonowali pieśni ojców,

18.10 jak echo odpowiedziały im
pomieszane krzyki nieprzyjaciół,
wokół podnosił się rozdzierający serca lament
nad śmiercią synów.

18.11 Ta sama kara dotknęła niewolnika i jego właściciela,
jednakowo cierpiał poddany i król.

18.12 Wszyscy razem wpadli w objęcia tej samej śmierci.
Zmarłych nie dało się nawet policzyć,
a żywych zabrakło, by ich grzebać,
gdyż w jednej chwili wyginęło ich najcenniejsze potomstwo.

18.13 Choć zwodzeni magią przestali już w cokolwiek wierzyć,
jednak po śmierci pierworodnych uznali,
że ten lud jest synem Boga^[92].

18.14 Gdy bowiem wszędzie zalegała niczym niezmącona cisza,
a noc dosięgła połowy swej wędrówki;

18.15 gdy z niebios, sprzed królewskiego tronu,
Twoje wszechpotężne słowo
runęło na ziemię jak krwawy wojownik, który siejąc zagładę,
miał w dłoni ostry miecz Twoich słusznych rozkazów;

18.16 gdy zatrzymało się, wszystko wokół napełniło śmiercią,
dotykało nieba i kroczyło po ziemi;

18.17 wtedy nagle upiorne majaki przejęły ich trwogą,
niespodziewanie ogarnęło ich przerażenie.

18.18 Na wpół martwi ze strachu
miotali się we wszystkie strony,
ogłaszając przyczynę swej śmierci.

18.19 W tym celu bowiem nawiedziły ich koszmary,
by nie ginęli nieświadomi powodów
swego straszliwego cierpienia.

Próba na pustyni

18.20 Także prawych dotknęła próba śmierci,
gdy na pustyni dokonała się rzeź wielu,
lecz tam czas gniewu nie trwał długo.

18.21 Tu bowiem znalazł się człowiek bez skazy,
który pospieszył do boju,
chwycił za oręż powierzonej mu posługi:
modlitwy i ofiary kadzielnej.
Wystąpił, by powstrzymać gniew i położyć kres nieszczęściu,
tym samym udowodnił, że jest godny Twojej służby^[93].

18.22 Przewyciężył gniew nie siłą mięśni
ani orężem w ręku,
ale słowem zmusił do odwrotu Anioła Zagłady^[94],
przypomniawszy mu obietnice i przymierza zawarte z ojcami.

18.23 Gdy bowiem wokół piętrzyły się stosy poległych,
stał pośrodku i obronił przed ciosem,
zastąpił mu drogę do tych, którzy jeszcze żyli.

18.24 Na jego sięgającej stóp szacie widniał cały świat,
chwała ojców spoczęła
na czterech rzędach rzeźbionych kamieni,
a Twój majestat na diademie na jego głowie.

18.25 Na ten widok Niszczyciel^[95] cofnął się z lękiem;
wystarczyła bowiem ta jedna próba gniewu.

Księga Mądrości 19

Przejście przez Morze Czerwone

19.1 Bezbożnych przeciwnie,
do końca ścigał gniew niemiłosierny,

gdyż Bóg dobrze wiedział, co miało się wydarzyć:

^{19.2} najpierw pozwolą im odejść,
nawet nalegać będą, by sobie poszli,
a potem zmieniają zdanie i rzucają się w pogoń za nimi.

^{19.3} I rzeczywiście, nim jeszcze minęła żałoba,
pośród lamentów nad grobami zabitych,
powzięli kolejny nedorzeczny zamiar,
ścigając jak zbiegów tych samych,
których przedtem błagali, by odeszli.

^{19.4} Sprawiedliwa konieczność losu
gnała ich ku ostatecznej klęsce
i sprawiła, że zapomnieli o tym, co im się przydarzyło,
tak by dopełniła się kara, której brakowało plagom.

^{19.5} Gdy Twój lud wyruszał w niezwykłą drogę,
tamtych zaskoczyła niespodziewana śmierć.

^{19.6} Znowu natura zmieniła prawa,
którym podlega całe stworzenie,
posłuszna Twoim rozkazom,
by Twoje dzieci ustrzec od nieszczęścia.

^{19.7} Obłok okrył swym cieniem obozowisko,
odwieczne wody cofnęły się, by odsłonić suchą ziemię,
szeroką drogę przez Morze Czerwone^[96],
a huczące fale zmieniły się w zielone pola.

^{19.8} Tam, gdzie przeszli całym narodem,
ci, których osłania Twa ręka,
na własne oczy widzieli cudowne zjawiska.

^{19.9} Jak konie^[97], które pasą się na łące,
jak baranki, które radośnie brykają,
tak oni wielbili Ciebie, Panie, swego wybawcę.

^{19.10} Mieli jeszcze w pamięci wspomnienie o kraju,
który opuścili,
o ziemi, która zamiast rodzić zwierzęta,
wydała same komary,
o rzece, która wyrzuciła mnóstwo żab,
zamiast istot wodnych^[98].

19.11 Z czasem mieli poznać nowy sposób wylęgania się ptaków:
gdy zapragnęli smakowitych potraw i prosili o nie,
19.12 z morza bowiem wyfrunęły przepiórki,
by zaspokoić ich apetyt.

Nienawiść Egipcjan do Izraelitów

19.13 Natomiast na grzeszników spadały kary,
poprzedzone znakami w postaci grzmiących piorunów.
Słusznie cierpieli za zło, którego się dopuścili
i za czyny popełnione z nienawiści do cudzoziemców.

19.14 Bywa, że ktoś odmówi gościny
nieznajomym wędrowcom,
oni jednak zniewolili przybyszów,
którzy świadczyli im dobro.

19.15 Tym bardziej, że kara spotyka już tych,
którzy przyjmują obcych jako zło konieczne.

19.16 Oni bowiem najpierw świętowali
z powodu ich przybycia,
a gdy Izraelici uzyskali takie same prawa jak oni,
zmusili ich do niehumanitarnej pracy.

19.17 Dlatego zostali ukarani ślepotą,
podobnie jak ci, porażeni u drzwi człowieka prawego^[99].
Ogarnięci zostali całkowitą ciemnością,
kiedy dobijali się do własnych domów, szukając po omacku wejścia.

Bóg Panem żywiołów świata

19.18 Żywioły świata wymieniały swe właściwości,
jak dźwięki harfy, które zmieniają rytm melodii,
mimo że pozostają w tej samej tonacji.
Takie porównanie można wysnuć,
widząc to, co się wydarzyło.

19.19 Zwierzęta lądowe zmieniały się w wodne,
a te, które pływają, wypęły na ziemię.

19.20 Ogień pomnażał swoją siłę w wodzie,
a woda zapominała, że powinna gasić.

19.21 Płomienie ognia – przeciwnie do swej natury –

nie paliły ciał słabych zwierząt, które tam się znalazły,
ani też łatwo rozpuszczającego się boskiego pokarmu.

Wniosek końcowy

^{19.22} Pod każdym względem, Panie,
obdarzałeś swój lud wielkością i chwałą,
nie opuściłeś go, zawsze i wszędzie stojąc u boku.

WSTĘP DO KSIĘGI MĄDROŚCI SYRACHA

Charakterystyka ogólna

Tytuł księgi „Mądrość Syracha” jest skrótem pełnej nazwy dzieła „Mądrość Jezusa syna Syracha”, napisanego przez Żyda o imieniu Jezus (zob. [Syr 50,27](#)). Późniejszy tytuł łaciński księgi „(Liber) Ecclesiasticus” (Księga kościelna) świadczy o tym, że była ona powszechnie używana przez Kościół. Księga została przetłumaczona w 132 r. przed Chr. na język grecki przez wnuka autora (zob. Prolog w. 27n) i umieszczona w Septuagincie (LXX) pod koniec grupy ksiąg poetycko-dydaktycznych. Nie została jednak przyjęta do kanonu przez Synagogę. Chociaż oryginał hebrajski zaginął, to do dzisiaj badania archeologiczne wydobyły na światło dzienne duże fragmenty tekstu hebrajskiego.

Nauka zawarta w tej Księdze jest tradycyjna i w wielu miejscach wykazuje podobieństwa z treścią innych ksiąg mądrościowych. Autor pisał ją w przededniu powstania Machabeuszy. Bezkrytycznemu przyswajaniu obyczajów i idei hellenistycznych próbował przeciwstawić tradycję swojego narodu. Właśnie te przesłanki spowodowały, że kładł on ogromny nacisk na kwestie, które zazwyczaj nie były poruszane przez mędrców. Pojęcie mądrości zostało w tej Księdze tak wyraźnie ujęte w kategoriach myśli prawnej tej epoki. Mądrość jest utożsamiana z Prawem (zob. [Syr 24,23-24](#)), a skrupulatne jego wypełnianie oznacza między innymi wierne sprawowanie kultu (zob. [Syr 35,1-10](#)). Kolejną różnicą w porównaniu z pozostałymi dziełami mądrościowymi jest szczególne wyeksponowanie przez Syracha znaczenia historii świętej oraz Przymierza.

Struktura

Pod względem kompozycji i treści Księga ta nie różni się istotnie od pozostałych dzieł mądrościowych. Po prologu tłumacza jest bez wyraźnego porządku zaprezentowany ogromny zbiór sentencji, rad i zachęt, które dotyczą sposobów rozwiązywania różnych problemów życiowych i nawołują do poszukiwania mądrości. Godny uwagi jest poemat w rozdziale 24, który stanowi swoistą pochwałę mądrości.

Po praktycznym nauczaniu mądrościowym następują dwie części, w których jest opiewana chwała i majestat Boga, zgodnie z tym, jak przejawiają się one w przyrodzie za pośrednictwem Jego stworzeń oraz jak objawiają się w historii przez wielkie osobowości Biblii. Dzieło kończy się skierowanym do Boga hymnem dziękczynnym za Jego dobrodziejstwa oraz poematem, który zachęca do poszukiwania mądrości.

Prolog: [1-35]

Zbiór przypowieści i pouczeń mądrościowych: 1,1 – 23,27

Pochwała mądrości: 24,1-34

Praktyczne nauczanie mądrościowe: 25,1 – 42,14

Majestat Boży: 42,15 – 50,29

a. Chwała Boga obecna w przyrodzie: 42,15 – 43,33

b. Chwała Boga obecna w dziejach: 44,1 – 50,29

Dodatki poetyckie: 51,1-30

a. Hymn dziękczynny: 51,1-12

b. Poszukiwanie mądrości: 51,13-30

MĄDROŚĆ SYRACHA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]	[29]	[30]	[31]	[32]
[33]	[34]	[35]	[36]	[37]	[38]	[39]	[40]
[41]	[42]	[43]	[44]	[45]	[46]	[47]	[48]
[49]	[50]	[51]					

PROLOG

^{0.1} Za pośrednictwem Prawa, Proroków ^{0.2} i innych, którzy po nich nadeszli, zostały nam dane liczne i wielkie dzieła. ^{0.3} Należy więc sławić Izraela z powodu tego dziedzictwa wychowania i mądrości.

^{0.4} Nie wystarczy jednak, aby ci, którzy je czytają, stawali się uczonymi. Ci, którzy kochają naukę, ^{0.5} powinni być też użyteczni dla innych z zewnątrz, ^{0.6} zarówno przemawiając, jak i pisząc.

^{0.7} Dlatego też mój dziadek, Jezus^[1], poświęcił się przede wszystkim czytaniu ^{0.8} Prawa, ^{0.9} Proroków ^{0.10} oraz innych ksiąg ojczystych. ^{0.11} A kiedy osiągnął w nich odpowiednią biegłość, ^{0.12} doszedł do wniosku, że sam napisze coś dotyczącego wychowania i mądrości, ^{0.13} aby ci, którzy kochają naukę, czytając jego dzieło, ^{0.14} jeszcze bardziej rozwijali się w swoim pragnieniu życia zgodnie z Prawem.

^{0.15} Proszę więc, ^{0.16} byście z życzliwością i uwagą ^{0.17} przystąpili do czytania. ^{0.18} Bądźcie też wyrozumiali, ^{0.19} kiedy wyda się wam, ^{0.20} że podczas tłumaczenia niektórych słów, pomimo moich wysiłków, ^{0.21} nie udało mi się ich oddać z należyłą dokładnością.

^{0.22} To bowiem, co pierwotnie zostało wyrażone po hebrajsku, nie ma tej samej mocy, kiedy zostanie przetłumaczone na inny język. ^{0.23} Dotyczy to zaś nie tylko tego, ^{0.24} lecz również samego Prawa i proroctw oraz ^{0.25} pozostałych ksiąg, ^{0.26} które wykazują niemałe różnice w porównaniu do swojego pierwotnego brzmienia^[2].

^{0.27} W trzydziestym ósmym roku^{a[3]} panowania króla Euergetesa^b
^{0.28} przybyłem do Egiptu, i gdy przebywałem tam, ^{0.29} znalazłem obszerny
zwój dotyczący wychowania^[4]. ^{0.30} Uznałem za niezbędne dołożyć starań
i trudów, aby przetłumaczyć tę księgę. ^{0.31} Przez ten czas wykazałem
ogromną czujność i wiedzę, ^{0.32} aby doprowadzić dzieło do końca ^{0.33} i
wydać tę księgę ^{0.34} tak, aby mieszkający na obczyźnie i pragnący się
nauczyć, mogli podporządkować swoje obyczaje Prawu i żyć zgodnie
z nim.

Księga Mądrości Syracha 1

ZBIÓR PRZYPOWIEŚCI I POUCZEŃ MĄDROŚCIOWYCH

Tajemnica mądrości

- ^{1.1} Cała mądrość pochodzi od Pana^[5]
i z Nim pozostaje na wieki.
- ^{1.2} Morski piasek i krople deszczu,
a także dni wieczności – kto może policzyć?
- ^{1.3} Wysokość nieba i szerokość ziemi
oraz otchłań^{a[6]} i mądrość – kto może zbadać?^b
- ^{1.4} Jako pierwsza została stworzona mądrość^{a[7]},
zdolność rozumienia istnieje więc od wieków^b.
- ^{1.6} Korzeń mądrości – komu został objawiony?^{a[8]}
Kto poznał jej przemyślność?^b
- ^{1.8} Jeden jest mądry – Ten, który budzi trwogę^[9]
i zasiada na swoim tronie.
- ^{1.9} Pan sam stworzył mądrość^{a[10]},
ujrzał^b ją i zmierzył,
wylał ją na wszystkie swoje dzieła^c,
- ^{1.10} na wszelkie istoty^[11], według swojego daru.
Wyposażył w nią wszystkich, którzy Go kochają.

Bojaźń Pana

- ^{1.11} Bojaźń Pana jest chwałą i chlubą^{a[12]},
weselem i wieńcem radości^b.

- 1.12 Bojaźń Pana rozwesela serce,
daje zadowolenie, radość i długowieczność^[13].
- 1.13 Temu, kto się boi Pana, dobrze będzie na końcu^[14],
w dniu swojej śmierci będzie błogosławiony.
- 1.14 Początkiem mądrości jest bojaźń Pana^[15],
została ona stworzona wraz z wiernymi w łonie matki.
- 1.15 Wśród ludzi postawiła wieczne fundamenty,
powierzona zostanie ich potomstwu.
- 1.16 Pełnią mądrości jest bojaźń Pana,
ona bowiem napełnia swoimi owocami.
- 1.17 Domy wiernych napełni wszystkim, czego zapragną,
a spichlerze bogactwem swoich plonów^[16].
- 1.18 Wieńcem mądrości jest bojaźń Pana,
ona przynosi pokój i uzdrowienie.
- 1.19 Bóg ją ujrzał i zmierzył.
Naukę i zdolność poznania wylał jak deszcz,
wywyższył chwałę tych, którzy ją posiadają^[17].
- 1.20 Korzeniem mądrości jest bojaźń Pana,
a jej gałęzie to długowieczność^[18].

Cierpliwość i powściągliwość

- 1.22 Niesłuszna złość nie da się usprawiedliwić^[19],
a skłonność do gniewu prowadzi do upadku.
- 1.23 Cierpliwy powstrzymuje się jak długo trzeba,
a później doznaje radości.
- 1.24 W odpowiednim czasie ukrywa swoje słowa,
usta wielu będą opowiadać o jego rozumie.

Mądrość i prostolinijność

- 1.25 Wśród skarbów mądrości są przypowieści pełne wiedzy^[20],
dla grzesznika natomiast pobożność jest ohydą.
- 1.26 Jeśli pragniesz mądrości, przestrzegaj przykazań^[21],
a Pan cię nią obdarzy.
- 1.27 Mądrość bowiem i wychowanie są bojaźnią Pana^[22],
a Jego upodobaniem wiara i cichość.

1.28 Nie lekceważ^{a[23]} bojaźni Pana
i nie zbliżaj się do Niego z rozdwojonym sercem^b.
1.29 Nie bądź obłudny wobec ludzi,
a raczej uważaj na swoje wargi.
1.30 Nie wywyższaj się, byś nie upadł^{a[24]}
i nie zhańbił swojej duszy.
Pan bowiem ujawni twoje tajemnice^b
i powali cię pośrodku zgromadzenia,
ponieważ nie masz w sobie bojaźni Pana,
a twoje serce jest pełne fałszu.

Księga Mądrości Syracha 2

Bojaźń Pana w doświadczeniach

2.1 Synu^{a[25]}, jeśli zamierzasz służyć Panu,
to przygotuj swą duszę na doświadczenie^b.
2.2 Uczyń swoje serce prostym i bądź cierpliwy^[26],
zachowaj spokój w czasie przeciwności.
2.3 Przyłgnij do Niego i nie odstępuj,
abyś na końcu został wywyższony.
2.4 Przyjmij wszystko, co ci się przydarzy,
gdy jesteś poniżany zachowaj cierpliwość.
2.5 Złoto bowiem próbuje się w ogniu,
a ludzi życzliwych w piecu poniżenia^[27].
2.6 Uwierz Mu^{a[28]}, a On ci pomoże,
wyprostuj swoje drogi i złóż w Nim nadzieję^b.
2.7 Wy, którzy boicie się Pana, oczekujcie miłosierdzia
i nie odstępujcie Go, abyście nie upadli.
2.8 Wy, którzy boicie się Pana, uwierzcie Mu,
a nie przepadnie wasza zapłata^[29].
2.9 Wy, którzy boicie się Pana, spodziewajcie się pomyślności,
wiecznej radości i miłosierdzia.
2.10 Przyjrzyjcie się starszym pokoleniom i zobaczcie:
Czy ktoś uwierzył Panu i został zawstydzony?^{a[30]}

Czy ktoś trwał w Jego bojaźni i został opuszczony?^b
Czy jest ktoś, kto wzywał Pana i nie został zauważony?

2.11 Pan bowiem jest litościwy i miłosierny^[31],
odpuszcza grzechy i wybawia w czasie udręki.

2.12 Biada sercom tchórzliwym^{a[32]} i rękom omdlałym,
grzesznikowi kroczącemu dwoma ścieżkami^b.

2.13 Biada sercu omdlałemu, które nie wierzy^[33],
ono nie znajdzie dla siebie oparcia.

2.14 Biada wam, którzy straciliście cierpliwość^[34],
co uczynicie, kiedy Pan nadejdzie?

2.15 Ci, którzy boją się Pana, słów Jego nie zlekceważą,
a kochający Go, dróg Jego będą przestrzegać^[35].

2.16 Ci, którzy boją się Pana, szukają Jego miłości,
a kochający Go nasycą się Prawem^[36].

2.17 Ci, którzy boją się Pana, przygotowują swoje serca
i uniżą przed Nim swoje dusze.

2.18 Wpadnijmy raczej w ręce Pana,
a nie w ręce ludzi^[37].

Jaka bowiem jest Jego wielkość,
takie też jest i Jego miłosierdzie.

Księga Mądrości Syracha 3

Obowiązki wobec rodziców

3.1 Dzieci, posłuchajcie mnie, ojca^[38],
i postępujcie tak, abyście zostały zbawione.

3.2 Pan bowiem wywyższył ojca ponad dzieci,
a prawa matki nad synami utwierdził.

3.3 Ten, kto szanuje ojca, dostępuje odpuszczenia grzechów^[39],

3.4 kto czci swoją matkę, jakby skarby gromadził.

3.5 Temu, kto szanuje ojca, dzieci dostarczą radości,
a w dniu swojej modlitwy zostanie wysłuchany.

3.6 Ten, kto wysławia ojca, będzie żyć długie lata,
a posłuszny Panu, przyniesie ulgę swojej matce

- 3.7 – jak władcom będzie usługiwał tym, którzy go zrodzili.
- 3.8 Czynem i słowem czcij swojego ojca^[40],
abyś otrzymał jego błogosławieństwo.
- 3.9 Błogosławieństwo ojca umacnia domy dzieci,
a przekleństwo matki rujnuje fundamenty^[41].
- 3.10 Nie szukaj chwały w hańbie swojego ojca^[42],
gdyż hańba ojca nie jest dla ciebie powodem do dumy.
- 3.11 Chwała bowiem człowieka wypływa z czci jego ojca,
a matka w niesławie jest dla dzieci hańbą^[43].
- 3.12 Synu, pomagaj swemu ojcu w starości
i nie zasmucaj go w ciągu jego życia.
- 3.13 Jeśliby nawet rozum stracił, miej wyrozumiałość,
nie lekceważ go, będąc w pełni sił^[44].
- 3.14 Miłosierdzie okazane ojcu nie ulegnie zapomnieniu,
zostanie postawione w miejsce twoich grzechów.
- 3.15 W dzień twego smutku zostanie ci przypomniane,
twoje grzechy roztopią się jak szron podczas pięknej pogody.
- 3.16 Ten, kto opuszcza ojca, jest jak bluźnierca^{a[45]},
a Pan przeklina tego, kto obraża swoją matkę^b.

Pokora

- 3.17 Synu, dokonuj swoich czynów w cichości^[46],
a pokochają cię ludzie życzliwi.
- 3.18 Na ile jesteś wielki, na tyle się unizaj^{a[47]},
a znajdziesz łaskę^b u Pana^c.
- 3.20 Władza Pana bowiem jest wielka,
i przez pokornych jest uwielbiany.
- 3.21 Nie szukaj dla siebie rzeczy zbyt trudnych,
nie badaj spraw, które cię przewyższają^[48].
- 3.22 Rozmyślaj nad tym, co zostało ci nakazane,
nie masz potrzeby zajmować się tym, co ukryte^[49].
- 3.23 Nie zajmuj się tym, co jest zbyteczne dla twojej pracy,
wyjawiono ci więcej, niż może pojąć ludzki rozum^[50].

3.24 Wielu bowiem zgubiła zarozumiałość^{a[51]},
a podstępne wyobrażenia zwiodły ich umysły^b.

Pycha

3.26 Twarde serce^[52] będzie miało nieszczęśliwy koniec,
zginie ten, kto lubuje się w niebezpieczeństwach.

3.27 Twarde serce porażone zostanie bólami^{a[53]},
a grzesznik będzie mnożył swoje grzechy^b.

3.28 Na bóle zarozumiałego^[54] nie ma lekarstwa,
w nim bowiem zakorzeniło się ziele zła.

3.29 Serce rozumnego rozważy przypowieść^[55],
ucho słuchacza jest pragnieniem mędrca.

Miłosierdzie okazywane biednym

3.30 Woda ugasi płomienie ognia,
a miłosierdzie odpuści grzechy.

3.31 Ten, kto odwdzięcza się za dobro, będzie wspomniany na końcu,
znajdzie oparcie w chwili swego upadku^[56].

Księga Mądrości Syracha 4

4.1 Synu, nie pozbawiaj życia^{a[57]} ubogiego,
nie każ czekać oczom proszących^b.

4.2 Nie zasmucaj łaknącej duszy^[58],
nie rozdrażniaj człowieka pogrążonego w biedzie.

4.3 Nie podburzaj^[59] rozgniewanego serca,
nie ociągaj się ze wsparciem dla potrzebującego.

4.4 Nie odpychaj błagającego, który jest w ucisku,
nie odwracaj swojej twarzy od ubogiego.

4.5 Nie zamykaj oczu^[60] na prośbę biednego
i nie dawaj mu powodu, aby cię przeklinał.

4.6 Kiedy bowiem złorzeczy ci w goryczy swojej duszy,
Ten, który go stworzył, wysłucha jego prośbę.

4.7 Zabiegaj o przychyłość zgromadzenia
i pochylaj głowę przed dostojnikiem.

4.8 Z uwagą słuchaj biednego,

odpowiadaj mu spokojnie i łagodnie.

4.9 Wyrwij krzywdzonego z rąk niesprawiedliwych^{a[61]},
w swoich sądach nie bądź małoduszny^b.

4.10 Bądź dla sierot jak ojciec^{a[62]},
a dla ich matki jak ten, kto zastępuje męża.
Wtedy staniesz się niczym syn Najwyższego^b
i On cię pokocha bardziej niż twoja matka.

Mądrość pouczająca

4.11 Mądrość wywyższyła swoich synów,
wstawia się za tymi, którzy jej szukają^[63].

4.12 Ten, kto ją kocha, kocha życie,
napęlią się radością ci, którzy szukają jej od rana.

4.13 Ten, kto ją posiada, odziedziczy chwałę
gdziekolwiek wejdzie, Pan mu pobłogosławi^[64].

4.14 Ci, którzy jej służą, oddają cześć Świętemu,
Pan kocha tych, którzy ją kochają^[65].

4.15 Ten, kto jest jej posłuszny, będzie sądził narody,
kto się jej oddaje, zamieszka bezpiecznie.

4.16 Jeśli jej zaufa, to ją odziedziczy,
jego potomstwo będzie ją posiadać.

4.17 Najpierw pójdzie z nim krętymi ścieżkami,
sprowadzi na niego strach i trwogę,
będzie go dręczyć swoim wychowaniem,
aż do chwili, gdy zaufa jego duszy
i sprawdzi go według własnych wymagań^[66].

4.18 Potem znów do niego powróci i go rozweseli,
odkryje mu swoje tajemnice.

4.19 Jeśliby zbłądził, ona go opuści
i pozwoli mu upaść.

Wstyd i godność

4.20 Zważ na właściwy czas i chroń się przed złem^[67],
a nie powstydzisz się samego siebie.

4.21 Jest bowiem wstyd, który sprowadza grzech^[68],

oraz wstyd, który jest chlubą i darem.

4.22 Nie bądź stronniczy wbrew samemu sobie
i nie wstydz się na swoją zgubę,

4.23 nie powstrzymuj mowy, kiedy jest potrzebna^[69].

4.24 W mowie bowiem rozpoznaje się mądrość,
a wychowanie w tym, co wypowie język.

4.25 Nie zaprzeczaj prawdzie,^[70]
a wstydz się raczej braku wychowania.

4.26 Nie wstydz się wyznawać swoich grzechów^[71]
i nie powstrzymuj nurtu rzeki.

4.27 Nie płaszcz się przed głupim człowiekiem,
nie miej względów dla dostojnika.

4.28 Aż do śmierci zmagaj się o prawdę^[72],
a Pan Bóg będzie walczył za ciebie.

4.29 Nie bądź zuchwały w języku,^[73]
a ociężały i leniwy w czynach.

4.30 Nie udawaj lwa we własnym domu,
i nie bądź podejrzliwy wobec swoich sług.

4.31 Nie wyciągaj ręki do brania^[74]
i nie zaciskaj jej przy oddawaniu.

Księga Mądrości Syracha 5

Bogactwo i wyniosłość

5.1 Nie polegaj zbyt na swoich bogactwach
i nie mów: Jestem samowystarczalny^[75].

5.2 Nie polegaj na sobie samym i na swojej sile,
idąc tylko za pragnieniami swego serca.

5.3 Nie mów też: Kto jest silniejszy ode mnie?
Pan bowiem, będąc sprawiedliwym, będzie sądził^[76].

5.4 Nie mów: Zgrzeszyłem i co mi się stało?^[77]
Pan bowiem jest cierpliwy.

5.5 Nie bądź spokojny o odpuszczenie,
dodając do grzechu kolejny grzech.

5.6 Nie mów: Wielkie jest Jego miłosierdzie,

odpuści ogrom moich grzechów.

Ponieważ u Niego jest miłosierdzie, ale i gniew,^[78]
a Jego oburzenie dosięgnie grzeszników.

5.7 Nie zwlekaj z powrotem do Pana^[79]
i nie odkładaj tego z dnia na dzień.

Gdyż gniew Pana nadejdzie znienacka
i w czas pomsty zostaniesz zgładzony.

5.8 Nie polegaj na nieuczciwie zdobytych bogactwach^[80],
nie przydadzą się ci w dniu nieszczęścia.

Stalość i panowanie nad sobą

5.9 Nie przewiewaj zboża przy każdym wietrze^[81]
i nie wchodź na każdą ścieżkę
– tak czyni kłamca o rozdwojonym języku.

5.10 Bądź wierny swoim przekonaniom^[82],
niech jednoznaczna będzie twoja mowa.

5.11 Bądź skory do słuchania,
lecz nie spiesz się z udzielaniem odpowiedzi^[83].

5.12 Jeśli wiesz, to odpowiedz bliźniemu,
a jeśli nie, to połóż rękę na swoich ustach^[84].

5.13 Sposób mówienia przynosi chwałę lub hańbę^[85],
język człowieka bywa jego zgubą.

5.14 Strzeż się, byś nie został nazwany oszczercą^[86]
i nie zastawiaj pułapek swoim językiem.
Złodzieja przecież spotyka hańba,
a kłamcę o rozdwojonym języku najgorsze potępienie.

5.15 Nie lekceważ rzeczy wielkich ani małych,
zamiast przyjacielem nie stawaj się wrogiem.
Zła sława bowiem przynosi wstyd i hańbę,
taki też jest los grzesznika o rozdwojonym języku^{[87]*}.

Księga Mądrości Syracha 6

6.1 Nie unosź się wśród pragnień swojej duszy,
abyś ty sam jak wół nie został powalony.

6.3 Zjesz swoje liście i stracisz owoce,

sam pozostaniesz jak uschłe drzewo.

6.4 Zła żądza zgubi tego, kto się jej oddaje,
uczyni go pośmiewiskiem dla wrogów.

Przyjaźń

6.5 Słodka mowa^{a[88]} pomnaża przyjaciół,
a wymowny język dodaje uprzejmości^b.

6.6 Niech będą liczni ci, którzy żyją z tobą w pokoju,
doradcą jednak niech będzie jeden na tysiąc^[89].

6.7 Jeśli chcesz zdobyć przyjaciela, to wystaw go na próbę
i zbyt szybko nie obdarzaj go zaufaniem^[90].

6.8 Ktoś może być przyjacielem w dogodnym mu czasie^[91],
lecz nie pozostanie takim w dniu twego nieszczęścia.

6.9 Bywa, że przyjaciel, który staje się wrogiem,
zawstydzi cię, wyjawiając twoje słabe strony.

6.10 Bywa również, że przyjaciel, który razem ucztuje^[92],
nie pozostanie z tobą, gdy przydarzy ci się nieszczęście.

6.11 Będzie się zachowywał, jakby był u siebie,
z twoimi sługami będzie się spoufalał,

6.12 lecz jeśli zostaniesz poniżony, odwróci się od ciebie^{a[93]}
i będzie unikał spotkania z tobą^b.

6.13 Oddal się od swoich wrogów
i bądź ostrożny wobec przyjaciół.

6.14 Wierny przyjaciel jest potężną osłoną,
a ten, kto go znajduje, jakby skarb^[94] znalazł.

6.15 Nic nie zastąpi wiernego przyjaciela,
jego piękno nie ma miary.

6.16 Wierny przyjaciel jest lekarstwem na życie^[95],
znajdą go ci, którzy się boją Pana.

6.17 Ten, kto się boi Pana, będzie wierny przyjaźni,
a przyjaciela potraktuje jak siebie samego^[96].

Nauka mądrości

6.18 Synu, już w swej młodości staraj się o wychowanie^[97],

aż do siwizny będziesz znajdował mądrość.

6.19 Przystępuj do niej jak oracz i siewca,
oczekuj jej dobrych owoców^[98].

Niewiele bowiem się przy niej natrudzisz,
a szybko będziesz spożywał jej plony.

6.20 Ona jest trudna dla pozbawionych wykształcenia,
a człowiek przewrotnego serca przy niej nie pozostanie.

6.21 Będzie mu ona ciężać jak kamień doświadczenia,
a on nie będzie zwlekać, by ją odrzucić.

6.22 Mądrość bowiem zgodnie ze swoją nazwą^[99],
dla niewielu bywa widoczna.

6.23 Posłuchaj, synu, przyjmij moje zdanie,
nie odrzucaj pochopnie mojej rady.

6.24 Włóż swoje nogi w pęta mądrości,
a na szyję załóż jej łańcuch.

6.25 Nadstaw barki i ją dźwigaj,
nie oburzaj się na jej więzy^[100].

6.26 Zbliź się do niej całą swą duszą
i z całej siły trwaj na jej drogach.

6.27 Idź za nią i szukaj jej, a da ci się poznać^[101],
a kiedy ją posiadasz – nie opuszczaj jej.

6.28 Na koniec bowiem znajdziesz ukojenie^[102],
a ona stanie się twoją radością,

6.29 Pęta mądrości będą ci silną osłoną,
a jej łańcuchy – chwalebną szatą.

6.30 Jest bowiem na niej złota ozdoba^{a[103]},
a jej więzy jak nici o kolorze hiacyntu^b.

6.31 Będziesz ją nosić jak chwalebną szatę,
jak wieniec radości^{a[104]} włożysz ją na siebie^b.

6.32 Synu, jeśli chcesz, to możesz zdobyć wychowanie,
jeśli jej oddasz swoją duszę, to otrzymasz zdolności.

6.33 Jeśli będziesz chętnie słuchał, to zrozumiesz^[105],
a gdy nakłonisz swoje ucho, staniesz się mądry.

6.34 Stań pośród zgromadzenia starszych,

a jeśli ktoś jest mądry, to przyłącz się do niego.

6.35 Chciej słuchać wszelkich opowiadań o Bogu,
a mądre przypowieści niech ci nie umykają^[106].

6.36 Jeśli zobaczysz mądrego, to idź do niego o poranku^[107],
a twoje stopy niech ścierają progi jego drzwi.

6.37 Rozmyślaj nad poleceniami Pana
i nade wszystko rozważaj Jego przykazania^[108].

On zaś umocni twoje serce
i będzie ci dane pragnienie mądrości.

Księga Mądrości Syracha 7

Rady

7.1 Nie czynź zła, aby cię zło nie dosięgło.

7.2 Odstąp od niesprawiedliwości,
a oddali się od ciebie.

7.3 Synu, nie siej w brzdach nieprawości^[109],
a nie będziesz jej zbierać siedmiokrotnie więcej.

7.4 Nie proś Pana o władzę^[110]
ani króla o zaszczytne stanowisko.

7.5 Nie usprawiedliwiał się przed Panem,
a przed królem nie udawaj mądrego^[111].

7.6 Nie pragnij być sędzią,
jeśli nie potrafisz zwalczać niesprawiedliwości.
Mógłbyś bowiem przestraszyć się osoby dostojnika
i pomimo swej prawości przysporzyć zgorszenia^[112].

7.7 Nie grzesz wobec zgromadzenia w mieście
ani nie poniżaj się przed tłumem.

7.8 Nie popełniaj tego samego grzechu dwukrotnie^[113],
gdyż już za pierwszym razem ponosisz winę.

7.9 Nie mów: Dostrzeże mnogość moich darów^[114],
a kiedy przyniosę je Bogu Najwyższemu, to je przyjmie.

7.10 Nie bądź małoduszny w swojej modlitwie^[115]
i nie zapominaj okazywać miłosierdzia.

7.11 Nie wyśmiewaj człowieka pogrążonego w goryczy^{a[116]},

jest bowiem Ten, który poniża i wywyższa^b.

7.12 Nie wymyślaj oszczerstw przeciw swojemu bratu
ani też przyjacielowi nie czynź czegoś podobnego.

7.13 Staraj się unikać wszelkiego kłamstwa,
bo trwanie w nim nie służy dobru.

7.14 Na zgromadzeniu starszych nie bądź gadatliwy^[117]
i w swojej modlitwie nie powtarzaj tego samego.

7.15 Nie gardź ciężką pracą
ani też uprawą roli ustanowioną przez Najwyższego^[118].

7.16 Nie zaliczaj siebie do rzeszy grzeszników^[119]
– pamiętaj, że gniew nie zwleka.

7.17 Ukorz głęboko swoją duszę^{a[120]},
bo zapłata dla bezbożnego jest ogień i robactwo^b.

Przyjaciele i rodzina

7.18 Nie zamieniaj przyjaciela na pieniądze^[121]
ani prawdziwego brata na złoto Ofiru.

7.19 Nie odchodź od kobiety mądrej i dobrej^[122],
jej dobroć bowiem jest ponad złoto.

7.20 Nie krzywdź sługi pracującego sumiennie^[123]
ani też oddanego duszą najemnika.

7.21 Z głębi duszy kochaj mądrego sługę
i nie wzbraniaj mu wolności^[124].

7.22 Masz bydło? Doglądaj go^[125],
jeśli masz z tego pożytek, to zatrzymaj je przy sobie.

7.23 Masz synów? Wychowuj ich^[126]
i kark im zginaj od młodości.

7.24 Masz córki? Uważaj na ich ciało
i nie bądź dla nich pobłażliwy.

7.25 Wydaj córkę za mąż, a dokonasz wielkiego dzieła,
lecz wydaj ją za mądrego mężczyznę^[127].

7.26 Masz żonę, która ci odpowiada? Nie wypędzaj jej,
ale tej nielubianej nie zawierzaj swojej osoby.

7.27 Całym sercem sław swojego ojca

i nie zapominaj bólów swej matki.^[128]

7.28 Pamiętaj, że oni dali ci życie
– jak możesz się im odwdzińczyć?^[129]

Kapłani

7.29 Z całej swojej duszy czcij Pana^[130]
i szanuj Jego kapłanów.

7.30 Z całej siły pokochaj Tego, który cię stworzył^[131],
a Jego sług nie opuszczaj.

7.31 Żyj w bojaźni Pańskiej i szanuj kapłana,
oddaj mu jego część, jak ci zostało przykazane:
pierwociny, ofiarę przebłagania i dar łopatek,
ofiarę poświęcenia i pierwociny świętych^[132].

Biedni i zrozpaczeni

7.32 Wyciągnij też rękę do biednego,
aby dopełniło się twoje błogosławieństwo^[133].

7.33 Twoja szczodrość niech spoczywa na każdym żyjącym,
lecz i martwego nie pozbawiaj twojej łaski^[134].

7.34 Od płaczących się nie odsuwaj,
a raczej współczuj pogrążonym w smutku^[135].

7.35 Nie ociągaj się z odwiedzinami u chorego człowieka^[136],
gdyż właśnie za to będziesz lubiany.

7.36 We wszystkim pamiętaj o swoim końcu^[137],
a nigdy nie zgrzeszysz.

Księga Mądrości Syracha 8

Rozsądek i mądrość

8.1 Nie wdawaj się w spór z kimś, kto ma władzę^[138],
abyś przypadkiem nie wpadł w jego ręce.

8.2 Nie kłóć się z bogatym człowiekiem^[139],
aby nie pognął cię tym, co posiada.
Złoto bowiem zgubiło wielu,
zwiodło także serca królów.

8.3 Nie dyskutuj z gadatliwym człowiekiem^[140],
nie dorzucaj drow do jego ognia.

8.4 Nie żartuj z pozbawionego wykształcenia^[141],
aby twoi przodkowie nie zostali pohańbieni.

8.5 Nie gań nikogo, kto się nawraca,
pamiętaj, że wszyscy jesteśmy grzeszni^[142].

8.6 Nie znieważaj nikogo w podeszłym wieku^[143],
albowiem my również się starzejemy.

8.7 Nie ciesz się z czyjejś śmierci,
pamiętaj, że wszyscy umrzemy^[144].

Wiedza mędrców i starców

8.8 Nie pogardzaj opowiadaniem mędrców,
a raczej kieruj się ich przypowieściami.
Dzięki nim bowiem nauczysz się wychowania
i będziesz umiał służyć dostojnikom.

8.9 Nie lekceważ opowiadania starców,
ponieważ i oni uczyli się od swoich ojców.
Od nich bowiem nauczysz się rozumu
i udzielania trafnej odpowiedzi^[145].

Roztropność

8.10 Nie rozpalaj węgla grzesznika,
byś nie spłonął w ogniu jego płomienia.

8.11 Nie sprzeciwiaj się zuchwałemu,
aby nie zastawił pułapki na twoje usta.

8.12 Nie pożyczaj człowiekowi silniejszemu od siebie,
a jeśli pożyczysz, to uważaj to za stratę^[146].

8.13 Nie ręcz powyżej swoich możliwości,
a jeśli poręczyłeś, to martw się o to, jak spłacisz^[147].

8.14 Nie prawuj się z sędzią,
gdyż uwzględnią jego godność przy wydaniu wyroku.

8.15 Nie wyruszaj w drogę z zuchwałym^[148],
aby ci nie był ciężarem.
On bowiem będzie czynił, jak mu się podoba,

a przez jego głupotę możesz wraz z nim zginać.

8.16 Porywczemu się nie sprzeciwiaj
i nie chodź z nim w miejsca pustynne.
Krew bowiem jest niczym w jego oczach,
zaatakuje cię w miejscu, gdzie nie ma pomocy^[149].

8.17 Nie naradzaj się z głupcem,
nie utrzyma bowiem rozmowy w tajemnicy.

8.18 Obcemu nie powierzaj tajemnic,
nie wiesz bowiem, co może uczynić.

8.19 Nie odkrywaj komukolwiek swojego serca,
aby ten ktoś nie oddał ci przysługi^[150].

Księga Mądrości Syracha 9

Kobiety

9.1 Nie bądź zazdrosny o swoją żonę^[151],
abyś nie nauczył jej złych manier na swoją szkodę.

9.2 Nie oddawaj się całkowicie kobiecie^[152],
by nie zapanowała nad tobą.

9.3 Nie spotykaj się z kobietą rozwiązłą,
byś przypadkiem nie wpadł w jej sidła^[153].

9.4 Ze śpiewaczką nie przestawaj^[154],
aby cię nie uwiodła swoimi zakusami.

9.5 Dziewicy się nie przyglądaj,
abyś nie został razem z nią ukarany^[155].

9.6 Nie oddawaj się nierządnicom^[156],
abyś nie stracił swojego dziedzictwa.

9.7 Nie rozglądaj się, wędrując po mieście,
nie błąkaj się po pustych zaułkach.

9.8 Odwróć oko od przystojnej kobiety^{a[157]},
nie przyglądaj się cudzemu pięknu.
Wielu bowiem zbłądziło z powodu piękna kobiety,
gdyż ono rozpała namiętność jak ogień^b.

9.9 Nigdy nie siadaj razem z kobietą zameężną,
nie ucztuj z nią, pijąc wino.

Twoje serce mogłoby się skłonić do niej
i przez pożądanie mógłbyś zniszczyć siebie^[158].

Stosunki międzyludzkie

- 9.10 Nie porzucaj starego przyjaciela^{a[159]},
bo nowy mu nie dorówna.
Nowy przyjaciel jest jak młode wino
– dopiero gdy się zestarzeje, wypijesz z radością^b.
- 9.11 Nie zazdrość sławy grzesznikowi,
bo nie wiesz, jak wielki będzie jego upadek^[160].
- 9.12 Nie zachwycaj się pomyślnością bezbożnych,
pamiętaj, że nawet w Hadesie nie będą usprawiedliwieni.
- 9.13 Trzymaj się z dala od tego, kto może cię zabić^[161],
a nie będziesz ogarnięty strachem przed śmiercią.
A jeśli się zbliżysz, to nie popelnij błędu,
aby cię nie pozbawił życia.
Bądź świadom, że poruszasz się wśród pułapek,
chodzisz po krawędzi murów miejskich.
- 9.14 Odpowiednio do swojej siły troszcz się o bliźnich,
często zasięgaj rady u mędrców.
- 9.15 Snuj swoje rozważania wśród mądrych,
a twoje opowiadania niech dotyczą Prawa Najwyższego^[162].
- 9.16 Ucztuj razem z ludźmi sprawiedliwymi,
a twoją dumą niech będzie bojaźń Pana^[163].

Władca

- 9.17 Dzieło opiewa sprawną rękę artysty^[164],
a przywódca ludu swą mądrość ukazuje w mowie.
- 9.18 Człowieka gadatliwego boi się całe miasto,
a popędliwy w mowie będzie znienawidzony^[165].

Księga Mądrości Syracha 10

- 10.1 Mądry sędzia będzie swój lud pouczał^[166],
a przewodnictwo rozumnego wprowadzi porządek.
- 10.2 Jaki sędzia ludu, tacy też są jego słudzy^[167],

a mieszkańcy miasta są podobni do jego rządcy.

10.3 Król pozbawiony zasad zgubi swój naród^a[\[168\]](#),

a miasto rozwija się dzięki rozumowi władców^b.

10.4 Władza nad ziemią spoczywa w ręku Pana^a[\[169\]](#),

On w swoim czasie wyznacza użytecznego władcę^b.

10.5 Pomyślność człowieka spoczywa w ręku Pana^a[\[170\]](#),

On nauczycielowi Prawa^b daje swoją chwałę.

Przeciwko pysze

10.6 Nie gniewaj się na bliźniego przy każdej jego winie^a[\[171\]](#),
nie czyń mu nic obraźliwego.

10.7 Pycha jest znienawidzona przez Pana i ludzi^a[\[172\]](#),
a niesprawiedliwość uznawana jest zawsze za występki.

10.8 Zmieniają się panujący nad narodami^a[\[173\]](#),
wśród niesprawiedliwości, zniewag i pogoni za bogactwem.

10.9 Dlaczego pyszni się ten, kto jest ziemią i prochem,
skoro jeszcze za życia wyrzuca swoje wnętrzności?^a[\[174\]](#)

10.10 Przewlekła choroba – drwi z niej lekarz^a[\[175\]](#),
ktoś dzisiaj jest królem – jutro umiera^b.

10.11 Człowiek bowiem w czas śmierci
odziedziczy węże, bestie i robactwo^a[\[176\]](#).

10.12 Początkiem pychy człowieka jest odstępstwo od Pana^a[\[177\]](#),
gdy serce odwraca się od Stwórcy.

10.13 Początkiem pychy jest grzech,
a ten, kto się jej trzyma, rozleje obrzydliwość,
dlatego też Pan zesłał straszne kary
i pysznych na koniec wyniszczył^a[\[178\]](#).

10.14 Pan obalił trony władców,
a zamiast nich postawił uległych^a[\[179\]](#).

10.15 Pan wyrwał korzenie narodów,
a zamiast nich zasadził pokornych.

10.16 Pan zniszczył krainy narodów,
wytracił je aż do fundamentów ziemi^a[\[180\]](#).

10.17 Wyrwał je z korzeniami i wyniszczył,

wymazał o nich pamięć na ziemi.

10.18 Ludziom nie przystoi pycha
ani porywczy gniew urodzonym z kobiety^[181].

Godni szacunku

10.19 Jakie potomstwo jest szanowane? Potomstwo człowieka.
Jakie potomstwo jest szanowane? To, które boi się Pana.
Jakie potomstwo jest pogardzane? Potomstwo człowieka.
Jakie potomstwo jest pogardzane? To, które łamie przykazania.

10.20 Wśród braci szanuje się tego, który przewodzi,
a Pan ma wzgląd na tych, którzy się Go boją^[182].

10.22 Bogaty, sławny czy biedny
– wszyscy mogą się chlubić bojażnią Pana^[183].

10.23 Nie jest dobrze pogardzać biednym, który jest rozsądny,
ani też nie należy chwalić człowieka, który grzeszy^[184].

10.24 Władca, sędzia i możny otaczają się chwałą,
lecz żaden z nich nie jest większy od tego, kto się boi Pana^[185].

10.25 Mądryemu służyć będą służyć ludzie wolni^[186],
a człowiek rozsądny nie będzie się sprzeciwiał.

Rozważny umiar

10.26 Nie bądź przemądrzały podczas swojej pracy,
nie chwal się też swoim nieszczęściem.

10.27 Lepszy jest ten, kto pracuje i ma wszystko,
niż ten, kto się przechadza wyniośle, a nie ma chleba^[187].

10.28 Synu, w cichości chwal siebie samego
i darz się szacunkiem, na jaki zasługujesz.

10.29 Czy jest usprawiedliwienie dla tego, kto krzywdzi siebie?
Czy można wychwalać tego, kto gardzi swoim życiem?

10.30 Ubogi będzie szanowany ze względu na wiedzę,
natomiast bogatego szanują za jego bogactwo^[188].

10.31 Kto jest szanowany w ubóstwie,
o ileż bardziej będzie szanowany w bogactwie,
kto jest pogardzany w bogactwie,
o ileż bardziej będzie wzgardzony w ubóstwie.

Księga Mądrości Syracha 11

11.1 Mądrość pokornego podniesie mu głowę
i posadzi go wśród dostojników^[189].

Marność wyglądu zewnętrznego

11.2 Nie wychwalaj nikogo za jego piękno^[190]
i nie brzydź się człowiekiem z powodu jego wyglądu.

11.3 Pszczoła jest najmniejszym spośród latających stworzeń,
lecz owoc jej trudu przewodzi słodyczom.

11.4 Nie pysznij się wyglądem swoich ubrań,
nie wywyższaj się w dniu chwały^[191].
Zdumiewające bowiem są dzieła Pana,
a Jego zamiary ukryte przed ludźmi.

11.5 Wielu tyranów upadło na ziemię^{a[192]},
koronę zaś włożył ktoś niespodziewany^b.

11.6 Wielu władców zostało bardzo upokorzonych
– będąc w pełni chwały, wpadli w ręce obcych^[193].

Potrzeba rozwagi

11.7 Nie oskarżaj, zanim nie zbadasz^[194],
zastanów się najpierw, a później udzielaj nagany.

11.8 Zanim wysłuchasz, nie odpowiadaj^[195]
i nie przerywaj w środku mowy.

11.9 Nie kłóć się o rzecz, której nie potrzebujesz,
nie bierz udziału w sądzie grzeszników.

Praca i wynagrodzenie

11.10 Synu, nie zajmuj się zbyt wieloma rzeczami^[196]
– jeśli będziesz je mnożył, popełnisz błędy.
Pomimo ciągłej gonitwy wszystkich nie zdobędziesz,
a choćbyś się wycofał, to im nie umkniesz.

11.11 Jest ktoś, kto się trudzi, cierpi i się spieszy,
a tym większy odczuwa niedostatek^[197].

11.12 Jest też ktoś niemrawy i oczekujący pomocy,
brakuje mu siły, tonie w ubóstwie,

lecz Pan spogląda na niego z dobrocią
i dźwiga go z poniżenia.

11.13 Kiedy podnosi mu głowę,
wielu zdumiewa się na jego widok.

11.14 Rzeczy dobre i złe, życie i śmierć,
ubóstwo i bogactwo – pochodzą od Pana^[198].

11.17 Dar Pana spoczywa na pobożnych,
a Jego miłość zawsze będzie im sprzyjać.

11.18 Bogacz żyje w skąpstwie i wyrzeczeniach,
a taki ma udział w swojej nagrodzie,

11.19 że chociaż mówi sobie: Teraz odetchnę
i będę się sycić moimi dobrami;
– to jednak nie wie, ile czasu mu pozostało,
zanim pozostawi je innym i umrze^[199].

11.20 Trwaj w swoim przymierzu^{a[200]} i o nim rozmawiaj,
do starości pozostań przy swoim zawodzie^b.

11.21 Nie zachwycaj się czynami grzesznika,
lecz ufaj Panu^{a[201]} i pracuj ciężko,
bo łatwą rzeczą jest w oczach Pana
szybko i niespodzianie wzbogacić ubogiego^b.

11.22 Błogosławieństwo Pana jest nagrodą dla pobożnego
– w krótkim czasie rozkwita Jego błogosławieństwo.

11.23 Nie mów: Czego mi potrzeba
i co mógłbym mieć jeszcze?

11.24 Nie mów: Jestem samowystarczalny,
co złego może mnie od teraz spotkać?^[202]

11.25 W dniu pomyślnym zapomina się o złych chwilach,
a w dzień nieszczęścia nie wspomni się o tym, co dobre^[203].

11.26 Łatwo jest bowiem Panu w dniu śmierci
odpłacić człowiekowi zgodnie z jego uczynkami^[204].

11.27 W godzinie cierpienia zapomina się o rozkoszy,
a śmierć człowieka ujawnia jego uczynki.

11.28 Przed śmiercią nie nazywaj nikogo szczęśliwym,

człowieka bowiem poznaje się po jego dzieciach^[205].

Ostrzeżenie przed złymi ludźmi

11.29 Nie wprowadzaj każdego do swojego domu
– oszust zna bowiem wiele podstępów.

11.30 Jak kuropatwa złapana w klatce^[206],
takie jest serce pysznego,
które jak szpieg wypatruje upadku.

11.31 Zamienia bowiem dobro w zło^[207] i czatuje,
nawet najlepszym postawi zarzut.

11.32 Od iskry ognia rozpala się^{a[208]} węgiel^b,
a grzeszny człowiek na krew czatuje.

11.33 Uważaj na złoczyńcę, bo knuje złe rzeczy^[209],
może przysporzyć ci wstydu na wieczność.

11.34 Przyjmij do domu obcego, a w zamieszaniu cię zniszczy,
poróżni cię z twoimi najbliższymi.

Księga Mądrości Syracha 12

Dobre uczynki

12.1 Jeśli czynisz dobro, wiedz, komu je czynisz^[210],
a spotka cię wdzięczność za twoje uczynki.

12.2 Zrób dobry uczynek pobożnemu, a otrzymasz zapłatę,
jeśli nie od niego, to od Najwyższego^[211].

12.3 Nie znajdzie dobroci, kto trwa w nieprawości^[212],
ani ten, kto nie okazuje miłosierdzia.

12.4 Daj pobożnemu, a nie wstawiaj się za grzesznikiem,

12.5 czyn dobrze pokornemu, a bezbożnemu nie pomagaj.

Odmów mu swoich chlebów i nic mu nie dawaj^[213],
aby cię przez to nie wykorzystał.

Poniósłbyś wtedy podwójną szkodę,
za wszelkie dobro, które mu wyświadczyłeś.

12.6 Najwyższy również znienawidził grzeszników,
a bezbożnym odpłaci pomstą^[214].

12.7 Daj dobremu i nie wstawiaj się za grzesznikiem.

Prawdziwi i fałszywi przyjaciele

12.8 Przyjaciół nie sprawdzi się podczas dobrobytu,
a wróg nie zdoła się ukryć, gdy przyjdzie nieszczęście^[215].

12.9 Gdy człowiek jest szczęśliwy, jego wrogowie rozpaczają,
a kiedy spadnie na niego nieszczęście, nawet przyjaciel się oddali^[216].

12.10 Nie ufaj nigdy swojemu wrogowi
– jak śniedź na miedzi przykrywa on swoją złośliwość^[217].

12.11 Jeśli nawet spokojnie i chodzi pochylony,
to bądź uważny i się go wystrzegaj.
Wtedy będziesz dla niego jak ten, kto czyści lustro,
zrozumiesz, że nie do końca pokrył się śniedzią.

12.12 Nie stawiaj go obok siebie,
aby cię nie obalił i nie zajął twojego miejsca^[218].
Nie sadzaj go po swojej prawicy,
aby przypadkiem nie zażądał twojego stanowiska.
Wtedy w końcu zrozumiesz me słowa
i poruszą cię moje wypowiedzi.

12.13 Kto zlituje się nad zaklinaczem ukąszonym przez węża^[219]
lub nad tymi, którzy podchodzą do dzikich zwierząt?

12.14 Podobnie jest z tym, kto zbliża się do grzesznika
i daje się uwikłać w jego grzechy.

12.15 Pozostanie z tobą przez jakiś czas,
lecz jeśli się potkniesz, to na pewno nie wytrwa.

12.16 Wróg sący słodycz ze swoich ust^{a[220]},
a w sercu zamierza stracić cię do dołu^b.
Będzie miał łzy w oczach,
a kiedy nadejdzie stosowna chwila, krwią się nie nasyci.

12.17 Gdy cię spotkają nieszczęścia, znajdziesz go przed sobą,
i – niby pomagając – podstaw ci nogę.

12.18 Pokiwa głową i zaklaszcze rękami,
będzie szeptał i twarz odwracał^[221].

Księga Mądrości Syracha 13

Dobór towarzystwa

- 13.1 Ten, kto dotyka smoły, pobrudzi się^[222],
a kto przestaje z pysznym, upodobni się do niego.
- 13.2 Nie bierz ciężaru ponad swoje siły,
z silniejszym i bogatszym od siebie nie przestawaj.
Co wspólnego może mieć garnek z kotłem?
Gdy ten drugi uderzy, pierwszy się rozpada.
- 13.3 Bogaty skrzywdził i sam się oburzył^[223],
biedny doznał krzywdy i musi przeproszać.
- 13.4 Jeśli będziesz przydatny, to cię wykorzysta,
opuści cię, gdy ty będziesz w potrzebie.
- 13.5 Jeśli coś posiadasz, to on będzie mieszkał z tobą,
pozbawi cię twojej własności, a sam nie ucierpi.
- 13.6 Gdy jesteś mu potrzebny, będzie cię zwodził,
uśmiechnie się do ciebie i da ci nadzieję,
grzecznie się spyta, czy czegoś potrzebujesz.
- 13.7 Ucztami będzie cię wprawiał w zakłopotanie,
aż ograbi dwa lub trzy razy i na koniec wyśmieje.
Potem zaś popatrzy na ciebie
i odchodząc, pokiwa głową nad tobą^[224].
- 13.8 Uważaj, byś nie został omamiony
i nie poniżył się z powodu swojej bezmyślności^[225].
- 13.9 Jeśli cię zaprosi ktoś wpływowy, to trzymaj się z daleka,
a on tym bardziej będzie nalegać.
- 13.10 Nie zbliżaj się zbyt blisko, byś nie został oddalony,
nie stój też za daleko, by nie zapomniano o tobie^[226].
- 13.11 Nie waż się rozmawiać z nim jak z równym sobie,
nie wierz wszystkiemu, kiedy dużo mówi.
W długiej rozmowie będzie cię sprawdzał,
a – niby śmiejąc się – wystawi cię na próbę.
- 13.12 Jest on bezlitosny i słów nie dotrzymuje,
nie oszczędzi ci ciosów i więzów.
- 13.13 Strzeż się i bardzo uważaj,
bo przechadzasz się blisko swego upadku^[227].

Bogaty nie zrozumie biednego

13.15 Wszelka istota żywa kocha podobną do siebie,
a każdy człowiek swojego bliźniego.

13.16 Każde stworzenie łączy się według swego gatunku^{a[228]},
a człowiek łączy się do podobnego sobie^b.

13.17 Co wspólnego ma wilk z jagnięciem?^{a[229]}
Podobnie jest z grzesznikiem i pobożnym^b.

13.18 Czy może być pokój między hieną a psem?
I czy może być pokój między bogaczem a ubogim?

13.19 Dzikie osły na pustyni^{a[230]} są żerem dla lwów,
podobnie i ubodzy padają łupem bogaczy^b.

13.20 Pokora jest dla pysznego obrzydliwością,
podobnie bogacz brzydzi się ubogim.

13.21 Bogaty, kiedy się zachwieje, ma wsparcie przyjaciół,
a pokornego, gdy upadnie, odpychają nawet przyjaciele^[231].

13.22 Kiedy potknie się bogaty, ma wielu obrońców:
mówi głupstwa, lecz go usprawiedliwiają.
Potknął się ubogi, to go zgromili,
przemówił mądrze, a nie zwrócili na niego uwagi^[232].

13.23 Odezwał się bogaty i wszyscy zamilkli,
a jego mowę wynieśli pod obłoki^[233].
Odezwał się ubogi, a mówią: Kto to jest?
A gdyby się potknął, zaraz go przewrócą.

13.24 Dobrze jest to bogactwo, w którym nie ma grzechu,
ubóstwo zaś jest złem w ustach bezbożnego^[234].

Zachłanność i nieszczęście

13.25 Serce człowieka zmienia jego twarz^[235],
kierując albo ku dobru, albo ku złu.

13.26 Oznaką szczęśliwego serca jest łagodne oblicze^[236],
a przypowieści odkrywa się w trudzie i zamyśleniu.

Księga Mądrości Syracha 14

14.1 Szczęśliwy jest człowiek, który nie potknął się w mowie
i nie musi się dręczyć zalem za swoje grzechy^[237].

14.2 Szczęśliwy jest ten, którego nie potępia własne sumienie^[238]
i który nie stracił nadziei.

14.3 Jaką korzyść przynosi skąpemu bogactwo^[239],
po co zawistnemu człowiekowi majątek?

14.4 Ten, kto gromadzi, odbierając sobie, zbiera dla innych,
gdyż inni będą się sycić jego dobrami^[240].

14.5 Czy ten, kto jest zły dla siebie, dla kogoś będzie dobry?
On nie umie cieszyć się nawet swoim majątkiem^[241].

14.6 Nie ma gorszego od tego, który jest skąpy dla siebie^[242]
i taka jest zapłata za jego przewrotność:

14.7 Jeśli nawet czyni jakieś dobro, to przez zapomnienie,
a na koniec i tak wyjawia swoją przewrotność.

14.8 Zły jest ten, kto zazdrości wzrokiem^[243],
odwraca twarz i nie zważa na innych.

14.9 Oko chciwca nie zadowala się częścią,
a przewrotna niesprawiedliwość wysusza duszę.

14.10 Złe oko zazdrości chleba
– brakuje go na jego stole^[244].

Zarządzanie bogactwem

14.11 Synu, używaj dobrze tego, co posiadasz
i godnie przynoś Panu dary^[245].

14.12 Pamiętaj, że śmierć nie zwleka^[246],
a postanowienie Hadesu nie jest ci znane.

14.13 Zanim umrzesz, czyn dobro przyjacielowi^[247],
w miarę możliwości bądź dla niego hojny.

14.14 Nie pozbawiaj siebie dni szczęśliwych^[248],
niech ci nie umknie nic z dobrych pragnień.

14.15 Czy nie innym pozostawisz swoje bolączki,
a swoje trudy komu losem przypadną?^[249]

14.16 Dawaj i bierz^[250], ciesz się swoim życiem,
w Hadesie bowiem na próżno szukać rozkoszy.

14.17 Każde ciało starzeje się jak ubranie^{a[251]}
– odwieczne przymierze bowiem mówi: Z pewnością umrzesz^b.

14.18 Jak korona gęstego drzewa
– jedne liście zrzuca, gdy inne wyrastają,
tak pokolenie ciała i krwi
– jedno umiera, gdy inne dopiero się rodzi^[252].

14.19 Każde dzieło doczesne przemija,
a ten, kto je czyni, wraz z nim odejdzie^[253].

Szczęście mędrca

14.20 Szczęśliwy jest człowiek, który rozmyśla o mądrości
i radzi się swojego rozumu^[254].

14.21 Rozważa on w swoim sercu drogi mądrości
i zastanawia się nad jej tajemnicami.

14.22 Ty także wyjdź za nią jak tropiciel
i na jej drogach zastawiaj zasadzkę.

14.23 Kto bowiem zagląda przez jej okna,
nasłuchuje również przy jej drzwiach.

14.24 Kto mieszka blisko jej domu,
wbije również kołek w jej ściany,

14.25 rozbije swój namiot obok niej
i zamieszka w miejscu pełnym dóbr.

14.26 Umieści swoje dzieci pod jej osłoną^[255],
znajdzie schronienie pod jej gałęziami.

14.27 Ona zasłoni go przed upałem,
on zaś zamieszka w jej chwale^[256].

Księga Mądrości Syracha 15

15.1 Tak będzie czynił ten, kto się boi Pana,
posiądzie mądrość ten, kto trzyma się Prawa^[257].

15.2 Ona wyjdzie mu na spotkanie jak matka
i przyjmie go jak dziewicza żona^[258].

15.3 Nakarmi go chlebem rozumu
i napoi go wodą mądrości^[259].

15.4 Będzie mu wsparciem, tak że się nie zachwieje,
gdy przylgnie do niej, nie dozna zawodu.

15.5 Ona wywyższy go ponad jego bliskich
i pośród zgromadzenia otworzy mu usta.

15.6 Znajdzie on wtedy wesele i wieniec radości,
odziedziczy imię, które przetrwa na wieki^[260].

15.7 Głupcy nie zdobędą mądrości,
a ludzie grzeszni też jej nie zobaczą^[261].

15.8 Ona trzyma się z daleka od pychy,
a kłamliwi ludzie nawet jej nie wspomną.

15.9 Hymn pochwalny nie przystoi ustom grzesznika,
nie pochodzi bowiem od Pana^[262].

15.10 Hymn pochwalny należy wygłaszać z mądrością^{a[263]},
a wtedy Pan uczyni go skutecznym^b.

Wolność człowieka

15.11 Nie mów: Odstąpiłem z powodu Pana.
On nie czyni tego, czego nienawidzi^[264].

15.12 Nie mów: To On mnie zwiódł^[265].
Grzesznik bowiem nie jest Mu potrzebny.

15.13 Pan znienawidził wszelką obrzydliwość
– nie jest ona miła tym, którzy się boją Pana.

15.14 On stworzył człowieka na początku^{a[266]},
lecz zostawił go w ręku jego własnej woli^b.

15.15 Jeśli zechcesz, to będziesz przestrzegać przykazań^[267]
i uczynisz wiarę godną Jego upodobania.

15.16 Postawił przed tobą ogień i wodę
– tam, gdzie zechcesz, wyciągniesz swą rękę.

15.17 Przed człowiekiem jest życie i śmierć,
zostanie mu jednak dane to, co sam wybierze^[268].

15.18 Wielka jest bowiem mądrość Pana,
jest potężny władzą i widzi wszystko.

15.19 Jego oczy spoczywają na tych, którzy się Go boją.
On zna dobrze wszystkie czyny człowieka^[269].

15.20 Nikomu nie nakazał bezbożności^{a[270]}

i nikomu nie pozwolił grzeszyć^b.

Księga Mądrości Syracha 16

Los bezbożnych

16.1 Nie chciej wielu dzieci, jeśli są nieużyteczne,
nie ciesz się także z bezbożnych synów.

16.2 Gdyby ich przybywało, nie ciesz się nimi,
jeśli nie ma w nich bojaźni Pana.

16.3 Nie licz bardzo na ich długie życie
i nie polegaj na ich wielkiej liczbie.

Lepszy jest bowiem jeden niż tysiąc^{a[271]},
lepiej umrzeć bezdzietnym, niż mieć bezbożne dzieci^b.

16.4 Dzięki jednemu mądrymu rozbudowuje się miasto,
plemię zaś nieprawych zostanie spustoszone^[272].

16.5 Wiele takich rzeczy widziało moje oko,
a jeszcze więcej słyszało moje ucho.

16.6 Na zgromadzeniu grzeszników wzniecono ogień
i nad narodem niepokornym zapłonął gniew^[273].

16.7 Pan nie zlitował się nad starożytnymi olbrzymami,
którzy odstąpili, ufając swojej sile^[274].

16.8 Nie oszczędził współmieszkańców Lota,
którymi brzydził się za ich pychę^[275].

16.9 Nie zmiłował się nad narodem zatracenia,
nad chęłpiącymi się swoimi grzechami^[276].

16.10 Nie oszczędził też sześciuset tysięcy pieszych^[277],
którzy wyszli razem w zatwardziałości serca.

16.11 Gdyby nawet był tylko jeden o twardym karku,
byłoby dziwne, jeśliby nie został ukarany.

Z Nim bowiem podąża miłosierdzie i gniew,
ma moc zlitować się i ukarać w gniewie^[278].

16.12 Jest wielki w miłosierdziu i straszny w swoim sądzie,
osądzi każdego człowieka według jego czynów^[279].

16.13 Grzesznik nie ucieknie z tym, co ukradł^{a[280]},

a cierpliwość pobożnego nie pozostanie bez nagrody^b.

16.14 Podtrzyma wszelkie miłosierdzie,
każdy otrzyma według swoich uczynków^[281].

Pewność zapłaty

16.17 Nie mów: Ukryję się przed Panem,
kto z wysokości będzie o mnie pamiętał?^[282]
Pośród tłumów nie zostanę rozpoznany,
bo kim ja jestem wśród niezliczonego stworzenia?

16.18 Oto niebo i najwyższe niebios^{a[283]},
otchłań i ziemia zachwieją się w chwili Jego nadejścia^b.

16.19 Również góry i podstawy ziemi,
będą drżeć ze strachu, kiedy na nie spojrzy^[284].

16.20 Serce nie zdoła tego przeniknąć,
a Jego drogi, któż potrafi zrozumieć?^[285]

16.21 Jak huragan, którego człowiek nie dostrzega^[286],
tak też są w ukryciu Jego liczne dzieła.

16.22 Kto ogłosi dzieła Jego sprawiedliwości
albo kto ich doczeka? Przymierze bowiem jest daleko.

16.23 Tak myśli małoduszny
– a myśli głupca i błędzącego są nedorzeczne^[287].

Człowiek wśród stworzenia

16.24 Posłuchaj mnie, synu, i zdobywaj wiedzę,
głęboko w sercu rozważaj moje słowa.

16.25 Naukę ukazać ci stopniowo,
a wiedzę wyjawię dokładnie.

16.26 Dzieła Pana od początku są zgodne z Jego wolą,
od samego stworzenia wyznaczył im granicę^[288].

16.27 Na wieki uporządkował swoje dzieła^[289],
dał im zasady na całe pokolenia.

Nie pozostają głodne ani też się nie męczą,
nigdy nie zaniedbują swoich zadań.

16.28 Żadne nie zderzyło się z sąsiednim,

aż po wieczność nie sprzeciwia się Jego słowu.

16.29 Po tym wszystkim Pan spojrział na ziemię
i napełnił ją swoimi dobrami:

16.30 Rozmieszczył na jej powierzchni wszelkie istoty żywe^a[290],
które do niej powrócą^b.

Księga Mądrości Syracha 17

17.1 Pan stworzył człowieka z ziemi^a[291]

i sprawił, że do niej powróci^b.

17.2 Wyzначył ludziom czas i dni życia^[292]
oraz dał władzę nad tym, co jest na ziemi.

17.3 Przyodział ich mocą, jak siebie samego,
i stworzył ich na swój obraz^[293].

17.4 Wszelkiej istocie zaszczepił lęk przed człowiekiem,
by mógł panować nad zwierzętami i ptakami^[294].

17.6 Dał ludziom możliwość wyboru, język i oczy,
uszy, a także serce, by mogli rozmyślać.

17.7 Napełnił ich wiedzą i rozumem,
pokazał im rzeczy dobre i złe^[295].

17.8 Napełnił swoim światłem^a[296] ich serca,
by ukazać im wielkość swych dzieł^b,

17.10 by mogli opiewać święte Imię
i opowiadać, jak wielkie są Jego dzieła^[297].

17.11 Przysporzył ludziom wiedzy
i dał im w dziedzictwo prawo życia^[298].

17.12 Zawarł z nimi wieczne przymierze
i ukazał im swoje wyroki.

17.13 Ich oczy widziały ogrom chwały,
a uszy usłyszały potęgę Jego głosu.

17.14 Nakazał im: Wystrzegajcie się wszelkiej niesprawiedliwości!
I dał każdemu z nich przykazania dotyczące bliźniego^[299].

Boski sędzia

17.15 Ich drogi są przed Nim na zawsze,
nie ukryją się przed Jego oczyma^[300].
17.17 Każdemu narodowi ustanowił przywódcę^{a[301]},
Izrael zaś jest własnością Pana^b.
17.19 Wszystkie uczynki ludzi są przed Nim jak słońce,
bo Jego oczy nieustannie patrzą na ich drogi^[302].
17.20 Nie są zakryte przed Nim ich nieprawości^{a[303]},
gdyż wszystkie ich grzechy są znane Panu^b.
17.22 Miłosierdzie człowieka jest u Niego jak pieczęć,
jego dobre czyny są strzeżone jak żrenica oka^[304].
17.23 Na koniec powstanie i rozliczy wszystkich^[305],
odda zapłatę każdemu z osobna.
17.24 Skruszonym jednak daje możliwość powrotu^{a[306]},
pociesza tych, którym zabrakło cierpliwości^b.

Wezwanie do skruchy

17.25 Wróć do Pana^[307] i oddal się od swoich grzechów,
módl się przed Jego obliczem i ogranicz potknięcia.
17.26 Zwróć się do Najwyższego i porzuć niesprawiedliwość^{a[308]},
stanowczo unikaj wszelkiej obrzydliwości^b.
17.27 Czy ktoś w Hadesie będzie wychwalał Najwyższego,
zamiast żywych, którzy mogą składać dziękczynienie?
17.28 Wraz z martwym, jako nieistniejącym, ginie dziękczynienie,
natomiast żywy i zdrowy będzie wychwalał Pana^[309].
17.29 Jakże wielkie jest miłosierdzie Pana
– przebacza tym, którzy do Niego powracają^[310].
17.30 Ludzie bowiem nie mogą mieć wszystkiego,
gdyż syn człowieczy nie jest nieśmiertelny^[311].
17.31 Czy coś jest jaśniejsze od słońca? I ono jednak znika.
Tym bardziej ciało i krew skłania się do złego^[312].
17.32 Pan sam nadzoruje potęgę wysokości nieba^{a[313]},
wszyscy zaś ludzie są ziemią i popiołem^b.

Księga Mądrości Syracha 18

Majestat Boży

- 18.1 Ten, który żyje wiecznie, stworzył wszystko razem^[314],
18.2 lecz tylko Pan jeden jest sprawiedliwy^[315].
18.4 Nikomu nie dał mocy obwieścić w pełni swoich dzieł^[316],
bo kto może zbadać Jego wielkość?
18.5 Któż zmierzy potęgę Jego majestatu?
Kto będzie mógł opisać Jego miłosierdzie?
18.6 Tutaj nie można nic ująć ani dodać
– nie da się zbadać zadziwiających dzieł Pana^[317].
18.7 Kiedy człowiek myśli, że skończył, wtedy zaczyna^{a[318]},
a kiedy przestanie, wtedy pojawia się wątpliwości^b.

Znikomość człowieka

- 18.8 Czym jest człowiek i jaki z niego pożytek?^[319]
Co stanowi dla niego dobro, a co zło?
18.9 Czym jest życie człowieka,
nawet jeśli trwa sto lat?
18.10 Jak kropla wody w morzu lub ziarnko piasku,
tak niewielkie są lata w porównaniu z dniem wieczności^[320].
18.11 Dlatego też Pan był dla ludzi cierpliwy^{a[321]}
i obdarzył ich swoim miłosierdziem^b.
18.12 Zobaczył i zrozumiał, że zguba ich jest żalosna
– pomnożył więc swoje przebaczenie^[322].
18.13 Miłosierdzie człowieka zwraca się ku bliźniemu,
miłosierdzie zaś Pana ku wszelkiej istocie.
On wszystkich wychowuje, gani i poucza,
zawraca jak pasterz swoje stado^[323].
18.14 Lituje się nad tymi, którzy przyjmują pouczenia,
oraz nad tymi, którzy podążają za Jego nakazami.

Jak obdarowywać

- 18.15 Synu, czyniąc dobro, nie udzielaj nagany^[324],
nie czyń wymówek przy żadnym podarunku.

18.16 Czy rosa nie ukoi upału?

Tak też i słowo lepsze jest od daru.

18.17 Czy słowo nie jest ponad najlepszym darem?^[325]

Człowiek łaskawy ma jedno i drugie.

18.18 Głupi będzie niewdzięcznie uragał,
dar zazdrosnego nie jest zaś miły dla oczu.

Rozsądek i przewidywanie

18.19 Zanim zaczniesz mówić, posiadź wiedzę,
troszcz się o zdrowie, zanim zachorujesz.

18.20 Sprawdź siebie samego, zanim osądzisz^{a[326]},
a w decydującej chwili^b znajdziesz miłosierdzie.

18.21 Zanim wpadniesz w chorobę, naucz się pokory^[327],
a gdy popełnisz grzechy, okazuj skrucę.

18.22 Staraj się wypełnić śluby we właściwym czasie,
nie czekaj z usprawiedliwieniem aż do śmierci^[328].

18.23 Zanim złożysz obietnicę, przygotuj się^[329]
i nie bądź jak człowiek, który wystawia Pana na próbę.

18.24 Pamiętaj o czekającym cię gniewie w dniu śmierci^[330],
o czasie pomsty, kiedy On odwróci swoje oblicze.

18.25 W czasie sytości pamiętaj o głodzie,
w dniach bogactwa o ubóstwie i niedostatku^[331].

18.26 Od rana do wieczora okoliczności mogą się zmienić,
przed Panem wszystko trwa krótką chwilę.

18.27 Mądry człowiek będzie ostrożny we wszystkim^[332],
nawet w grzesznych czasach uniknie wykroczeń.

18.28 Każdy rozumny pozna mądrość
i będzie sławił tego, kto ją odnalazł.

18.29 Rozważni w słowach tym bardziej stali się mądrzy,
jak deszcz obfitują w trafne przypowieści^[333].

Panowanie nad sobą

18.30 Nie chodź w ślad za zachciankami,
powstrzymuj swoje pożądania.

18.31 Jeśli zaczniesz tylko zaspokajać pragnienia,

to staniesz się pośmiewiskiem wrogów^[334].

18.32 Nie ciesz się z powodu licznych rozkoszy,
byś się od nich nie uzależnił.

18.33 Nie stań się biednym, który ucztuje za pożyczone pieniądze,
nie mając w kieszeni niczego^[335].

Księga Mądrości Syracha 19

19.1 Nie wzbogaci się robotnik, który nadużywa wina^[336],
a ten, kto lekceważy drobne wydatki, szybko upadnie.

19.2 Wino i kobiety zwiodą nawet ludzi rozumnych,
a lgnący do nierządnic, staje się coraz bardziej wyuzdany^[337].

19.3 Jego dziedzictwem będą zgnilizna i robaki^[338]
– tak zostanie zniszczona jego zuchwałość.

Powściągliwość

19.4 Kto szybko zaufa, jest lekkomyślny^[339],
a ten, kto grzeszy, krzywdzi samego siebie.

19.5 Kto lubuje się w złośliwości^{a[340]}, będzie potępiony^b,

19.6 a ten, kto nie lubi plotek, pomniejsza zło.

19.7 Nigdy nie powtarzaj usłyszanego słowa,
a nic ci nie zostanie odebrane.

19.8 O przyjacielu i wrogu nie opowiadaj,
a jeśli nie jest to dla ciebie grzechem – nie ujawniaj.

19.9 Dowie się o tym i zaczniesz się ciebie wystrzegać,
a w swoim czasie cię znienawidzi.^[341]

19.10 Usłyszałeś słowo? Niech umrze razem z tobą^[342].
Nie obawiaj się, nie rozsadzi cię.

19.11 Głupiec cierpi ból, gdy nie może wyjawić sekretu,
podobnie jak kobieta, która ma urodzić dziecko.

19.12 Jak strzała utkwiona w mięśniu uda,
tak słowo we wnętrzu głupiego.

Sprawdzenie pogłosek

19.13 Upominaj przyjaciela^[343], aby tak nie czynił,
a jeśli już uczynił, aby tego nie ponowił.

19.14 Upominaj bliźniego, by nie rozpowiadał,
a jeśli już powiedział, aby nie powtórzył.

19.15 Upominaj przyjaciela, bo często rzuca się oszczerstwa,
nie wierz każdemu słowu.

19.16 Bywa, że ktoś się potyka^{a[344]}, ale nieumyślnie,
lecz któż nie zgrzeszył swoim językiem?^b

19.17 Zanim zagroisz, upomnij swego bliźniego^{a[345]}
i ustąp miejsca Prawu Najwyższego^b.

Prawdziwa i fałszywa mądrość

19.20 Cała mądrość to bojaźń Pana,
a w każdej mądrości jest przestrzeganie Prawa^[346].

19.22 Nie jest mądrością obcowanie ze złem
i nie ma rozwagi tam, gdzie radzą grzesznicy.

19.23 Bywa zaradność, która może być obrzydliwością,
jest też głupiec, który traci z powodu mądrości^[347].

19.24 Lepszy jest ustępujący rozumem, a pełen bojaźni,
niż zbyt przebiegły, lecz naruszający Prawo.

19.25 Bywa przemyślna zaradność, która może być niesprawiedliwa^[348],
jest też taki, który niweczy łaskę, aby wydać wyrok.

19.26 Jest przebiegły, zgarbiony od smutku,
lecz jego wewnątrz jest pełne fałszu.

19.27 Ukrywa twarz i udaje głuchego,
a tam, gdzie go nie znają, ciebie wyprzedza.

19.28 A choć brak sił nie pozwala mu grzeszyć,
gdy jednak nadarzy się okazja, to wyrządza krzywdę.

19.29 Człowieka poznaje się po wyglądzie,
po sposobie odpowiedzi zaś rozumnego^[349].

19.30 Ubranie człowieka i jego szeroki uśmiech,
a także sposób chodzenia powiedzą, kim on jest.

Księga Mądrości Syracha 20

Milczenie i przemawianie

20.1 Bywa nagana, która nie jest stosowna,

kto ją przemilczy, ten jest mądry^[350].

20.2 Lepiej jest upomnieć, niż się gniewać^[351],

20.3 a ten, kto się przyzna do błędów, uniknie poniżenia.

20.4 Podobny do eunucha, który pragnie zgwałcić dziewicę^[352],
jest ten, kto przemocą sprawuje sądy.

20.5 Ktoś milczy, a okazuje się mędrce,
inny zaś jest nie lubiany z powodu gadulstwa^[353].

20.6 Ktoś milczy, ponieważ nie zna odpowiedzi,
inny milczy, gdyż czeka na stosowną okazję.

20.7 Mądry człowiek milczy do odpowiedniego czasu,
pyszałek zaś i głupi nie zważają na żadne okoliczności^[354].

20.8 Ten, kto przedłuża mowę, wzbudza odrazę^{a[355]},
a ten, kto się narzuca, zostanie znienawidzony^b.

Sprzecznosci

20.9 Pośród nieszczęścia bywa też i dobro,
a zdarza się, że coś znalezione, powoduje stratę^[356].

20.10 Bywa dar, który na nic się nie przydaje,
bywa też dar, który przynosi podwójną korzyść.

20.11 Czasem z powodu sławy doznaje się poniżenia^[357],
a ktoś inny po upokorzeniu podnosi głowę.

20.12 Zdarza się, że ktoś wiele tanio kupuje,
lecz płaci za to siedmiokroć więcej.

20.13 Mądry jest lubiany za swoje słowa^[358],
a na uprzejmości głupców nikt nie zważa.

20.14 Dar nierozumnego nie przyniesie ci pożytku,
on na różne sposoby wypatruje zapłaty^[359].

20.15 Daje mało, ale bardzo narzeka^[360],
przy tym przemawia głośno jak posłaniec.
Dzisiaj pożyczka, a jutro zażąda zwrotu
– taki człowiek jest znienawidzony.

20.16 Mówi głupiec: Nie mam przyjaciela,
nikt nie jest mi wdzięczny za moje dobrodziejstwa.

20.17 Także ci, którzy jedzą jego chleb, urągają mu^[361]

– jak często i jak wielu z niego się wyśmiewa.

Nieprzemyślane wypowiedzi

20.18 Lepiej jest potknąć się na ziemi niż w mowie^[362]

– dlatego szybko nastąpi upadek przewrotnych.

20.19 Nieokrzesany człowiek jest jak opowiadanie w niestosownym czasie

– będą o nim ciągle mówić ci, którym brak wychowania.

20.20 Przypowieść, która pochodzi z ust głupca, zostanie odrzucona^{a[363]}

– nie powie jej bowiem w odpowiednim czasie^b.

20.21 Zdarza się, że ten, komu niedostatek nie pozwala grzeszyć,
gdy odpoczywa, nie ma wyrzutów sumienia.

20.22 Zdarza się, że ten, kto gubi siebie z powodu nieśmiałości,
może się zgubić na widok głupca.

20.23 Zdarza się, że ten, kto ze wstydu obiecuje przyjacielowi,
niepotrzebnie czyni go wrogiem.

Kłamstwo

20.24 Kłamstwo jest obrzydliwym piętnem na człowieku

– ono jest stale na ustach źle wychowanych.

20.25 Lepszy jest złodziej niż ten, który ciągle kłamie,
ale zatracenie stanie się udziałem obydwu^[364].

20.26 Nawyk kłamstwa jest hańbą człowieka
i wstyd zawsze z nim pozostanie^[365].

Przywileje i obowiązki mędrca

20.27 Mądry toruje sobie drogę słowami,
człowiek rozumny spodoba się władcom^[366].

20.28 Ten, kto uprawia ziemię, powiększy swoje zbiory^[367],
a ten, kto podoba się władcom, oczyści się z niesprawiedliwości.

20.29 Przyjęcia oraz dary oślepiają oczy mądrych^[368],
niczym wędzidło w ustach uniemożliwiają nagany.

20.30 Ukryta mądrość i schowane bogactwo^[369]

– jaki pożytek z obojga?

20.31 Lepszy jest człowiek, który ukrywa swą głupotę,
niż człowiek, który ukrywa swą mądrość^[370].

Księga Mądrości Syracha 21

Grzechy

21.1 Synu, zgrzeszyłeś? Nie powtarzaj tego więcej^[371],
lecz proś o przebaczenie poprzednich grzechów.

21.2 Uciekaj przed grzechem, jak na widok węża^{a[372]}
– ukąsi cię bowiem, jeśli się zbliżysz.

Jego zęby są jak zęby lwa,
które rozrywają życie ludzi^b.

21.3 Wszelkie bezprawie^{a[373]} jest jak miecz obosieczny
– nie ma lekarstwa na ranę przez nie zadaną^b.

21.4 Przemoc i zniewaga spustoszą bogactwo
– tak zostanie zniszczony dom zarozumiałego^[374].

21.5 Błaganie ust ubogiego dociera do Jego uszu,
i Jego sąd szybko nadchodzi^[375].

21.6 Kto nie lubi nagany, podąża śladem grzesznika,
a ten, kto boi się Pana, nawróci się w sercu^[376].

21.7 Mocny w języku jest znany daleko,
lecz gdy się potknie, mądry szybko to dostrzeże.

21.8 Ten, kto buduje swój dom za cudze pieniądze^{a[377]},
jest jak zbierający kamienie na zimę^b.

21.9 Zgromadzenie bezbożnych to pęk paków
– skończą w płomieniach ognia^[378].

21.10 Droga grzeszników jest wyłożona kamieniami,
a na jej końcu przepaść Hadesu^[379].

Mądry i głupi

21.11 Ten, kto przestrzega Prawa^{a[380]}, panuje nad myślami,
a dopełnieniem bojaźni Pana jest mądrość^b.

21.12 Nie zdobędzie wykształcenia się ten, kto nie jest zdolny^[381]
– jest jednak zdolność, która przysparza goryczy.

21.13 Wiedza mądrego przybiera jak potop,
a jego rada jest jak źródło życia^[382].

21.14 Wnętrze głupiego jest jak rozbite naczynie

– nie utrzyma w sobie żadnej wiedzy.

21.15 Jeżeli rozumny usłyszy mądrą wypowiedź,
to pochwali ją i doda coś swojego.

Usłyszał ją beztroski, lecz mu się nie spodobała
i odrzucił ją za siebie^[383].

21.16 Opowiadanie głupiego jest jak balast w drodze^[384],
w ustach zaś rozumnego okaże się dobrodziejstwem.

21.17 Usta mądrego będą poszukiwane w zgromadzeniu
i jego słowa rozważane w sercach.

21.18 Mądrość jest dla głupca jak dom zburzony,
a wiedza nierozumnego jak słowa bez sensu.

21.19 Wychowanie dla głupiego to więzy na nogach,
cięży mu jak okowy na prawej ręce.

21.20 Głupiec, gdy się śmieje, czyni to bardzo głośno^[385],
a człowiek rozsądny zaś lekko się uśmiecha.

21.21 Wychowanie dla rozumnego to złota ozdoba,
jest jak bransoleta na prawym ramieniu^[386].

21.22 Noga głupca śpieszy się, aby wejść do czyjegoś domu,
człowiek doświadczony zachowa się skromnie.

21.23 Niemądry zagląda do czyjegoś domu przez drzwi,
człowiek wychowany pozostaje na zewnątrz.

21.24 Podśluchiwać pod drzwiami to brak wychowania,
rozumny uznaje to za hańbę.

21.25 Usta gadatliwych opowiadać będą o tym samym,
a rozumni ważą słowa^[387].

21.26 Serce głupców jest na ich ustach,
usta mądrych przemawiają zaś z serca^[388].

21.27 Kiedy bezbożny przeklina szatana,
na siebie samego rzuca przekleństwa.

21.28 Oszczerca zaś plami siebie samego,
a otoczenie będzie nim gardzić^[389].

Księga Mądrości Syracha 22

Leniwy

22.1 Leniwy jest podobny do zabrudzonego kamienia
– każdy zagwiżdże nad jego hańbą.

22.2 Leniwy jest podobny do gnoju
– każdy, kto go podniesie, otrząśnie rękę.

Zepsute dzieci

22.3 Wstydem dla ojca jest syn źle wychowany^[390],
córka – przyniesie szkodę.

22.4 Rozumna córka znajdzie dobrego męża,
a bezwstydna jest dla rodziców utrapieniem.

22.5 Zuchwała przynosi wstyd ojcu i mężowi^{a[391]}
i przez obydwa zostanie wzgardzona^b.

22.6 Mowa nie w porę jest jak muzyka podczas żałoby,
różgi zaś i karcenie to zawsze wyraz mądrości^[392].

Rozum i głupota

22.9 Nauczać głupca to jakby sklejać skorupy
lub śpiącego z głębokiego snu wyrywać.

22.10 Opowiadać głupcowi to jakby mówić do drzemiącego,
który na końcu i tak spyta: O co chodzi?

22.11 Płacz nad zmarłym^{a[393]}, gdyż stracił światło,
płacz też nad głupcem, stracił bowiem rozum.

Mniej jednak płacz nad zmarłym, bo znalazł odpoczynek^b,
natomiast ciężkie życie głupca jest gorsze od śmierci.

22.12 Żałoba po zmarłym trwa siedem dni^[394],
po głupcu zaś i bezbożnym przez całe życie.

22.13 Z nierozumnym wiele nie rozmawiaj^{a[395]}
i nie chodź do kogoś, komu brak rozsądku^b.

Wystrzegaj się go, by nie mieć kłopotów,
abyś się nie pobrudził, kiedy on się otrząsa.
Odsuń się od niego, a znajdziesz wytchnienie
i nie będziesz się dręczyć jego głupotą.

22.14 Czy jest coś cięższego od ołowiu?
I jakie jest jego imię, jeśli nie głupiec?^[396]

22.15 Łatwiej dźwigać piasek, sól lub bryłę żelaza,
niż znieść człowieka, któremu brakuje rozsądku.^[397]

22.16 Jak drewniana belka wiążąca budynek,
przy drganiach ziemi się nie rozpada^{a[398]},
tak też i serce wsparte na przemyślanej decyzji,
w żadnym czasie się nie zachwieje^b.

22.17 Serce oparte na mądrej myśli,
jest jak gipsowa ozdoba na wygładzonej ścianie^[399].

22.18 Jak pale^{a[400]} osadzone na wysokościach,
które padają pod naporem wichury,
tak też tchórzliwe serce, które tonie w głupich pomysłach,
nie wytrzyma w obliczu jakiegokolwiek strachu^b.

Przyjaźń

22.19 Ten, kto uderza w oko, wywoła łzy,
a ten, kto dotyka serca, ujawnia uczucie.

22.20 Ten, kto kamieniem rzuca w ptaki, spłoszy je,
a ten, kto obraża przyjaciela, zniszczy przyjaźń.

22.21 Jeżeli wydobyłeś miecz przeciwko przyjacielowi,
nie trać nadziei, możliwy jest bowiem powrót.

22.22 Jeżeli otworzyłeś usta przeciwko przyjacielowi,
nie bój się, możliwe jest bowiem pojednanie.
Z wyjątkiem obelgi, pychy, zdrady tajemnicy i podstępного ciosu
– te sprawią, że odejdzie każdy przyjaciel.^[401]

22.23 Zdobądź u bliźniego zaufanie w ubóstwie^[402],
aby wraz z nim cieszyć się w jego dobrobycie.
Bądź z nim w czasie udręki,
byś miał też udział w jego dziedzictwie.

22.24 Jak para i dym wychodzą z pieca przed ogniem,
tak też i przelew krwi poprzedzają zniewagi^[403].

22.25 Nie będę się wstydził chronić przyjaciela
i na jego widok nie będę się ukrywał,

22.26 nawet jeśli przez niego spotka mnie przykrość^[404]
– ktokolwiek to usłyszy, będzie się go wystrzegał.

Czułość

22.27 Kto postawi straż na moich ustach^[405]
i przemyślną pieczęć na wargach,
abym nie upadł z ich powodu
i aby mój język mnie nie zgubił?

Księga Mądrości Syracha 23

23.1 Panie, Ojciec^[406] i Władco mojego życia,
nie zdawaj mnie na ich zachcianki,
nie pozwól mi przez nie upadać.

23.2 Kto postawi bicze przy moich myślach,
a przy sercu karność mądrości,
aby nie oszczędzały mnie za moje błędy,
abym nie przymykał oczu na ich grzechy,

23.3 aby nie pogłębiała się moja niewiedza
i nie mnożyły moje grzechy,
abym nie upadł przed przeciwnikiem
i nie został wyśmiany przez wroga?

23.4 Panie, Ojciec^[407] i Boże mojego życia,
nie dawaj mi wyniosłych oczu

23.5 i odwróć ode mnie pożądanie^[408].

23.6 Niech mną nie zawładną obżarstwo i lubieżność,
abym nie oddawał się bezwstydnemu^[409].

Przysięgi

23.7 Dzieci, posłuchajcie o opanowaniu języka
– kto będzie tego przestrzegać, nie zostanie pokonany.

23.8 Grzesznik zostanie osaczony przez swój język,
a oszczercę i zarozumiałego doprowadzi do upadku^[410].

23.9 Nie przyzwyczajaj swoich ust do przysięgi^{a[411]}
i nie bądź skory do wzywania imienia Świętego^b.

23.10 Jak ciągle poganiany sługa
nie obejdzie się bez ran,
tak też ten, kto przysięga i wzywa Imienia^[412],
nigdy nie oczyści się z grzechów.

23.11 Człowiek, który często przysięga, napelni się bezprawiem,
a nieszczęście nie odstąpi od jego domu.
Jeśli naruszy przysięgę, to jego grzech spadnie na niego,
a jeśli ją zlekceważy, to zgrzeszy podwójnie.
Jeśli przysięga na próżno, to nie będzie usprawiedliwiony,
jego dom zaś będzie pełen nieszczęść^[413].

Nieodpowiednie słowa

23.12 Bywa mowa, która prowadzi do śmierci
– niech nie znajdzie się pośród dziedzictwa Jakuba!^[414]
To wszystko niech będzie dalekie od pobożnych,
aby nie uwikłali się w grzechy.

23.13 Nie przyzwyczajaj swoich ust do grubiaństw,
są w nich bowiem grzeszne słowa^[415].

23.14 Pamiętaj o swoim ojcu i matce^{a[416]},
gdy zasiadasz pośród dostojników,
abyś nie zapomniał się w ich obecności
i z przyzwyczajenia nie popełnił głupstwa.
Żałowałbyś wówczas, że się urodziłeś i przeklinałbyś dzień swoich
urodzin^b.

23.15 Człowiek, który jest przyzwyczajony do słów obelżywych^[417],
nie poprawi się przez wszystkie dni swego życia.

Grzechy cielesne

23.16 Dwa zjawiska pomnażają grzechy,
a trzecie sprowadza gniew:

23.17 namiętność, jak ogień płonący
– nie zgaśnie, dopóki nie zostanie zaspokojona;
rozpustnik, który grzeszy własnym ciałem
– nie przestanie, dopóki nie rozpali ognia;
rozpustnik, któremu każdy chleb jest słodki
– nie zmęczy się, dopóki nie umrze^[418].

23.18 Człowiek, który dopuszcza się zdrady małżeńskiej^{a[419]},
mówi w swojej duszy: Kto mnie widzi?^b
Dookoła mnie ciemność i ściany mnie zasłaniają,
nikt mnie nie widzi, czego się boję?

Najwyższy nie będzie pamiętał o moich grzechach.

23.19 Tylko ludzkie oczy są dla niego postrachem

– nie wie zaś, że oczy Pana

są tysiące razy jaśniejsze od słońca.

Obserwują one wszystkie ludzkie drogi

i widzą ukryte miejsca^[420].

23.20 Wszystko było Mu znane jeszcze przed stworzeniem^[421]

– podobnie teraz, gdy zostało stworzone.

23.21 Rozpustnik zostanie ukarany na ulicach miasta^[422],

i tam, gdzie tego nie podejrzewał, zostanie pojmany.

23.22 Podobnie też kobieta, która opuściła męża

i poczęła spadkobiercę z kimś innym.

23.23 Po pierwsze bowiem, nie była posłuszna Prawu Najwyższego,

po drugie, zawiniła przeciwko swojemu mężowi,

po trzecie, cudzołożyła w rozpuście

i urodziła dzieci innemu mężczyźnie^[423].

23.24 Zostanie ona wyprowadzona przed zgromadzenie^[424],

a wobec jej dzieci przeprowadzi się śledztwo.

23.25 Jej dzieci nie zapuszczą korzeni,

jej gałązki nie przyniosą owoców^[425].

23.26 Przekleństwem będzie pamięć o niej,

jej hańba nie zostanie wymazana^[426].

23.27 Ci, którzy pozostaną, zrozumieją,

że nie ma nic lepszego od bojaźni Pana

i nic słodsze od przestrzegania przykazań Pana^[427].

Księga Mądrości Syracha 24

POCHWAŁA MĄDROŚCI

Słowa Mądrości

24.1 Mądrość wychwala samą siebie

i chlubi się pośród swojego ludu^[428].

24.2 Na zgromadzeniu Najwyższego otworzy swe usta

i chlubi się przed Jego mocą:

- 24.3 Wyszłam z ust Najwyższego^[429],
niczym mgła pokryłam ziemię.
- 24.4 Zamieszkałam na wysokościach,
mój tron jest w słupie obłoku^[430].
- 24.5 Sama otoczyłam cały okrąg nieba^[431],
przemierzyłam też głębiny otchłani.
- 24.6 Fale morza i cała ziemia,
wszystkie ludy i narody należą do mnie.
- 24.7 U nich wszystkich szukałam wytchnienia,
miejsca, gdzie mogłabym zamieszkać.
- 24.8 Wtedy Stwórca wszystkiego nakazał mi się osiedlić,
Ten, który mnie stworzył, wyznaczył mi mieszkanie.
Powiedział: Zatrzymaj się u Jakuba
i oddaj się w dziedzictwo Izraelowi^[432].
- 24.9 Stworzył mnie przed wiekami, na początku^[433],
i nie przestanę istnieć aż po wieczność.
- 24.10 Usługiwałam Mu w świętym Namiocie^[434]
i tak oto umocniłam się na Syjonie.
- 24.11 Znalazł mi miejsce w ukochanym mieście
i mam teraz władzę nad Jeruzalem.
- 24.12 Zakorzeniłam się wśród sławnego ludu,
we własności Pana, w Jego dziedzictwie^[435].
- 24.13 Wzniosłam się jak cedr na Libanie^[436],
jak cyprys w górach Hermonu.
- 24.14 Wyrosłam jak palma w Engaddi,
jak krzewy róży w Jerychu^[437],
jak okazała oliwka na równinie,
wyrosłam jak platan.
- 24.15 Wydałam woń cynamonu i aspalatu,
mocną jak aromat wybornej mirry,
galbanu, onyksu^{a[438]} i wonnego olejku,
jak zapach kadzidła w Namiocie^b.
- 24.16 Jak terebint rozpostarłam swoje gałęzie
– a są one gałęziami chwały i dobroci.

24.17 Jak krzew winny rozkwitłam wdziękiem^a[\[439\]](#),
moje kwiaty dają chwałę i bogactwo^b.
24.19 Przystapcie do mnie wy, którzy mnie pragniecie,
nasyćcie się moimi owocami^[440],
24.20 bo pamięć o mnie jest słodsza od miodu,
a najczystszy miód nie dorówna mojemu dziedzictwu^[441].
24.21 Ci, którzy mnie spożywają, nadal pozostają głodni,
a ci, którzy mnie piją, będą dalej pragnąć^[442].
24.22 Ten, kto jest mi posłuszny, nie dozna wstydu^[443],
a ci, którzy się mną zajmują, nie zgrzeszą.

Mądrość i Prawo

24.23 Tym wszystkim jest Księga Przymierza Boga Najwyższego,
Prawo, które przekazał nam Mojżesz.
Dał je w dziedzictwo zgromadzeniom Jakuba^[444].
24.25 Pełne jest ono mądrości jak Piszon^[445]
lub Tygrys w dniach nowych płodów.
24.26 Napęlnia rozumem jak wzbiera Eufrat^a^[446]
lub Jordan w czasie zbiorów^b.
24.27 Rozlewa naukę jak światło,
jak Gichon^[447] w dniach winobrania.
24.28 Pierwszy człowiek jej nie poznał,
podobnie też i ostatni nie może jej zbadać^[448].
24.29 Jej myśl bowiem szersza jest niż morze,
a wola głębsza niż ogromna otchłań^[449].
24.30 Ja też, jak kanał rzeczny
lub wodociąg, wpłynąłem do raju.
24.31 Powiedziałem: Podleję mój ogród
i nawodnię mą grządkę.
I oto mój kanał stał się rzeką,
a moja rzeka stała się morzem^[450].
24.32 Będę rozjaśniał naukę niczym poranek^[451],
przekażę ją jak najdalej.

24.33 Będę wylewał nauczanie niczym proroctwo^[452],
pozostawię je pokoleniom na wieczność.

24.34 Zobaczcie, że nie tylko dla siebie się natrudziłem,
lecz dla wszystkich, którzy poszukują mądrości^[453].

Księga Mądrości Syracha 25

PRAKTYCZNE NAUCZANIE MĄDROŚCIOWE

Przysłowia

25.1 Zostałam ozdobiona trzema rzeczmi
i stałam piękna przed Panem i ludźmi:
zgoda braci^[454], miłością bliźnich
oraz wzajemnym zrozumieniem męża i żony.

25.2 Trzy typy ludzi budzą we mnie odrazę^{a[455]}
i czuję ogromny wstręt do ich życia:
chełpiący się biedak, bogaty oszust
oraz starzec, który cudzołoży, tracąc rozum^b.

Starcy

25.3 Jeśli nie zebrałeś w młodości,
to jak możesz coś znaleźć na starość?^[456]

25.4 Jak siwiźnie przystoi osąd^[457],
tak starszym mądre doradzanie.

25.5 Jak starcom przystoi mądrość,
tak znamienitym myśl i rada.

25.6 Wieńcem starców jest wielkie doświadczenie,
a ich chlubą bojaźń Pana.

Dziesięć przysłów

25.7 Dziewięć myśli pochwaliłem w sercu,
a dziesiątą wypowiem językiem:
Człowiek, który cieszy się dziećmi^[458],
już za życia patrzy na upadek wrogów.

25.8 Szczęśliwy jest ten, kto ma mądrą żonę^{a[459]},
ten, kto nie potknął się językiem^b,

kto nie służył mniej godnemu od siebie.

25.9 Szczęśliwy jest ten, kto posiadał rozwagę
i przemawia do chętnych słuchaczy.

25.10 Jak wielki jest ten, kto znalazł mądrość
– lecz nie jest on ponad tym, który boi się Pana^[460].

25.11 Bojaźń Pana przewyższa wszystko^{a[461]}
– tego, kto ją posiada, z kim można porównać?^b

Kobiety

25.13 Każda rana, byle nie rana serca,
każda złość, byle nie złość kobiety^[462],

25.14 każde nieszczęście, byle nie to z nienawiści, każda zemsta, byle nie
zemsta nieprzyjaciół.

25.15 Nie ma gorszej trucizny od jadu węża^{a[463]}
i nie ma gniewu nad gniew nieprzyjaciela^b.

25.16 Wolałbym żyć z lwem i smokiem
niż mieszkać ze złośliwą kobietą^[464].

25.17 Złość kobiety zmienia jej wygląd,
zaciemnia jej twarz niczym u niedźwiedzia.

25.18 Jej mąż zasiada do stołu ze swymi bliskimi
i mimowolnie wzdycha z goryczą.

25.19 Wszelka złość jest mała wobec złośliwości kobiety,
– taką spotka los grzesznika.

25.20 Czym dla starca wspinaczka po piaszczystym zboczu, tym gadatliwa
kobieta dla spokojnego człowieka.

25.21 Nie daj się uwieść pięknu kobiety
i nie pożądaj żadnej kobiety dla niej samej^[465].

25.22 Gniew, bezwstyd i wielka hańba dla tego,
kto jest na utrzymaniu swojej żony.

25.23 Wewnętrzne upokorzenie i smutek na twarzy,
a także ranę serca przynosi złośliwa kobieta.

Oslabienie rąk i bezwład kolan
sprawia ta, która nie uszczęśliwia swego męża.

25.24 Początek grzechu pochodzi od kobiety^[466]

i przez nią wszyscy umieramy.

25.25 Nie dawaj wodzie ujścia
ani nie pozwalaj na śmiałość złośliwej kobiecie.

25.26 Jeśli nie chodzi według skinienia twej ręki,
to oddal ją od siebie^[467].

Księga Mądrości Syracha 26

26.1 Szczęśliwy jest mąż dobrej żony^[468],
liczba jego dni będzie podwójna.

26.2 Dzielna żona raduje swojego męża,
jego życie^[469] napęlnia pokojem.

26.3 Dobra żona to los szczęśliwy^[470],
przypadnie temu, kto boi się Pana.

26.4 A ten, bogaty czy biedny, będzie szczęśliwy
i w każdym czasie zachowa twarz pogodną^[471].

26.5 Moje serce boi się trzech rzeczy,
a widoku czwartej się wystrzegam:
fałszywego oskarżenia w mieście, zbiegowiska tłumu
oraz oszczerstwa – wszystko to jest gorsze od śmierci.

26.6 Smutkiem i bólem serca^{a[472]} jest kobieta zazdrosna o kobietę,
ostrze jej języka wszystkich dosięgnie^b.

26.7 Zła żona jest jak kołyszące się jarzmo wołu,
kto ją weźmie – jakby chwycił skorpiona.

26.8 Kobieta pijaczka zasługuje na gniew,
nie da się ukryć jej hańby.

26.9 Rozwiążłość kobiety zdradzają
podniesione oczy i powieki^[473].

26.10 Wzmocnij straż nad upartą córką^[474],
by korzystając z wolności, nie przyniosła sobie szkody.

26.11 Strzeż się bezwstydných oczu kobiety,
nie zdziw się, jeśli zgrzeszy przeciwko tobie.

26.12 Otworzy usta jak spragniony podróżnik,
będzie pić wszelką wodę, którą znajdzie w pobliżu.
Usiądzie naprzeciw każdego pała

i przed strzałą otworzy swój kołczan^[475].

Pochwała dobrej żony

26.13 Wdzięk żony uszczęśliwia męża,
a jej doświadczenie wzmacnia jego kości^[476].

26.14 Cicha żona jest darem Pana
i nic nie dorówna osobie dobrze wychowanej.

26.15 Wstydliva żona jest największą łaską,
nic nie przewyższy osoby wstrzemięźliwej^[477].

26.16 Jak słońce wschodzące na wysokościach Pana,
tak piękno dobrej żony jest ozdobą domu.

26.17 Lampą jaśniejącą na świętym świeczniku
jest piękna twarz przy zgrabnej figurze^[478].

26.18 Złotymi kolumnami^{a[479]} na srebrnych podstawach
są piękne nogi na mocnych stopach^b.

Rzeczy wywołujące smutek

26.28 Martwią mnie dwie rzeczy,
a trzecia napawa mnie gniewem:
mężny wojownik, który żyje w ubóstwie,
rozumni mężczyźni, jeśli zostaną wzgardzeni,
oraz ten, kto porzuca sprawiedliwość dla grzechu
– Pan przygotuje go pod miecz^[480].

26.29 Kupiec nie ustrzeże się występku,
a handlarz nie będzie wolny od grzechu.

Księga Mądrości Syracha 27

27.1 Wielu zgrzeszyło w pogoni za zyskiem
– ten, kto pragnie się wzbogacić, nie zważa na nikogo^[481].

27.2 Jak klin wbija się pomiędzy spojone kamienie,
tak grzech wciska się między sprzedaż a kupno.

27.3 Jeśli ktoś nie trwa w bojaźni Pana z gorliwością,
to jego dom szybko ulegnie zagładzie^[482].

Zdradliwy język

- 27.4 Jak podczas potrząsania sitem pozostaje nieczystość,
tak błędy człowieka wychodzą w trakcie mowy.
- 27.5 Jak piec wypróbowuje naczynia garncarza,
tak człowiek sprawdza się w czasie rozmowy^{a[483]}.
- 27.6 Owoc świadczy o tym, kto troszczy się o drzewo^{a[484]},
podobnie też mądre słowo ukazuje serce człowieka^b.
- 27.7 Nie chwal nikogo zanim zaczniesz mówić,
gdyż jest to sprawdzianem człowieka.
- 27.8 Jeżeli poszukujesz sprawiedliwości, to ją znajdziesz^{a[485]},
okryjesz się nią niczym płaszczem chwały^b.
- 27.9 Ptaki gnieźdzą się razem z podobnymi do siebie,
a prawda powróci do tych, którzy jej służą.
- 27.10 Lew czyha na swoją zdobycz,
podobnie też grzech na czyniących nieprawość^[486].
- 27.11 Opowieść pobożnego zawsze jest mądrością^{a[487]},
głupi natomiast, zmienia się jak księżyc^b.
- 27.12 Nie trać czasu wśród nierozumnych,
raczej stale przebywaj z mądrymi.
- 27.13 Opowiadanie głupców jest obrzydliwością,
znajdują oni radość w rozwiązłości grzechu.
- 27.14 Mowa tego, który często przysięga, jeży włosy^[488],
a kłótnia takich ludzi zatyka uszy.
- 27.15 Kłótnia pysznych to przelew krwi,
ich złorzeczenie jest bólem uszu^[489].

Tajemnice

- 27.16 Ten, kto ujawnia tajemnice, traci zaufanie,
nie znajdzie sobie bliskiego przyjaciela^[490].
- 27.17 Pokochaj przyjaciela i bądź mu wierny^[491]
– a jeśli już zdradzisz jego tajemnice, to nie biegnij za nim.
- 27.18 Podobnie bowiem jak ktoś, komu zmarł bliski^{a[492]},
tak i ty straciłeś przyjaźń bliźniego^b.
- 27.19 Podobnie jakbyś wypuścił ptaka ze swojej ręki,
tak straciłeś przyjaciela i już go nie odzyskasz.

27.20 Nie biegnij za nim, ponieważ odszedł daleko,
jak sarna wymknął się z sidła.

27.21 Ranę bowiem można opatrzyć,
po obelgach przychodzi pojednanie,
lecz ten, kto ujawnił tajemnice, stracił zaufanie^[493].

Obluda

27.22 Ten, kto mruga okiem, knuje zło^[494]
i nikt go od tego nie odwiedzie.

27.23 W oczy będzie ci się przymiłał,
zachwyci się twoimi słowami,
lecz później wykrzywi swoje usta
i sprawi, że twoje słowa staną się zgorszeniem.

27.24 Wiele znienawidziłem,
lecz nic tak bardzo, jak takiego
– również Pan go nienawidzi^[495].

27.25 Kto podrzuca do góry kamień, rzuca go na swoją głowę,
uderzenie podstępne rozerwie rany.

27.26 Kto kopie dół, sam wpadnie do niego^[496],
a ten, kto zastawia sidła, zostanie w nie schwytany.

27.27 Kto dopuszcza się zła, zostanie nim ogarnięty,
nie będzie wiedział, skąd na niego przychodzi.

27.28 Pyszałka czekają drwina i obelga,
i zemsta będzie czyhać na niego jak lew.

27.29 Wpadną w sidła ci, którzy cieszą się z upadku pobożnych,
i cierpienie pochłonie ich jeszcze przed śmiercią.

Uraza

27.30 Gniew i oburzenie są obrzydliwościami,
które stają się udziałem grzesznego człowieka.

Księga Mądrości Syracha 28

28.1 Ten, kto się mści, znajdzie pomstę u Pana^[497]
– On dokładnie zapamięta jego grzechy.

28.2 Wybacz swojemu bliźniemu krzywdę^[498],

a wówczas, gdy będziesz prosił, twoje grzechy zostaną odpuszczone.

28.3 Czy człowiek, który trwa w gniewie na innego człowieka, może szukać u Pana ocalenia?

28.4 Nie ma miłosierdzia dla drugiego człowieka, a modli się o odpuszczenie swoich grzechów^[499].

28.5 Sam, będąc ciałem, żywi urazę

– kto odpuści jego grzechy?^[500]

28.6 Pomyśl o swoim końcu^[501] i przestań nienawidzić, pomyśl o rozkładzie i śmierci, przestrzegaj przykazań!

28.7 Zważ na przykazania i nie żyw do bliźniego urazy^{a[502]}, pamiętaj o przymierzu Najwyższego i wybacź przewinienia!^b

Kłótnie

28.8 Unikaj kłótni, a pomniejszysz grzechy, kłótnię bowiem rozpali porywczy człowiek^[503].

28.9 Grzeszny człowiek poróżni przyjaciół, podrzuci oszczerstwo między tych, którzy żyją w pokoju.

28.10 Ogień rozpali się odpowiednio do ilości opału, a kłótnia rozgorzeje odpowiednio do swojej mocy^[504].

Gniew człowieka będzie odpowiedni do jego potęgi, według swego bogactwa uniesie się oburzeniem.

28.11 Nagły spór rozpala ogień, a gwałtowna kłótnia rozlewa krew^[505].

28.12 Jeżeli podmuchasz na iskrę, rozpali się, a jeśli na nią spluniesz, zgaśnie – a jedno i drugie wychodzi z twoich ust^[506].

Wystrzeganie się złego języka

28.13 Przeklinajcie oszczercę i kłamcę, zgubił bowiem wielu żyjących w pokoju^[507].

28.14 Obmowy zaszkodziły wielu ludziom, zmusiły ich do błakania się wśród narodów, zniszczyły warowne miasta, zrujnowały domy wielmożów^[508].

28.15 Obmowy rozbiły wiele małżeństw, pozbawiły żony owoców ich wysiłków.

28.16 Ten, kto na nie zważa, nie znajdzie wytchnienia, nie będzie mógł mieszkać w spokoju.

28.17 Uderzenie batem wywołuje sińce, a uderzenie językiem łamie kości^[509].

28.18 Wielu padło od ostrza miecza, lecz nie tylu, ilu upadło z powodu języka^[510].

28.19 Szczęśliwy jest ten, kto się przed nim osłonił, kto nie doświadczył jego gniewu, kto nie pociągnął jego jarzma i nie został skrepowany jego więzami.

28.20 Jego jarzmo bowiem jest jarzmem żelaznym, a jego więzy są więzami ze spiżu.

28.21 Jego śmierć jest straszną śmiercią, jest ona gorsza od pobytu w Hadesie.

28.22 Nie ma jednak władzy nad pobożnymi – oni nie spłoną w jego płomieniu.

28.23 Wpadną do niego ci, którzy opuszczają Pana, rozpali się on w nich i nie zgaśnie.

Zostanie na nich posłany jak lew i rozszarpie ich jak pantera.

28.24 Każ ogrodzić swoją posiadłość cierniami i zabezpiecz swoje srebro i złoto.

28.25 Zrób swoim słowom wagę i miary, a ustom drzwi i zasuw^[511].

28.26 Uważaj, byś się nie potknął językiem i nie wpadł przed tym, który zastawia sidła^[512].

Księga Mądrości Syracha 29

Pożyczki

29.1 Ten, kto jest miłosierny, pożycza bliźniemu, a podając mu rękę, przestrzega przykazań.

29.2 Pożycz bliźniemu, kiedy jest w potrzebie,

oddaj mu także należność we właściwym czasie^[513].

29.3 Dotrzymaj słowa i dochowaj mu wierności,
a zawsze znajdziesz to, czego potrzebujesz.

29.4 Wielu uznaje pożyczkę za coś znalezione^[514],
dlatego przysparzają kłopotów tym, którzy im pomogli.

29.5 Taki ktoś, dopóki nie otrzyma, całuje ręce bliźniego,
o jego dobrach mówi pokornym głosem, a gdy trzeba oddać, wydłuża
termin, mnoży wymówki i skarży się na czas niedogodny.

29.6 Jeżeli może, przyniesie zaledwie połowę,
a i to należy uznać za coś znalezione.

Jeśli zaś nie – pozbawi wierzyciela majątku
i niepotrzebnie zrobi z niego wroga.

Odplaci mu przekleństwami i obelgami
i zamiast chwały okryje go hańbą.

29.7 Wielu bowiem odmówiło – nie przez złośliwość,
lecz z obawy, by niepotrzebnie nie stracić^[515].

Miłosierdzie

29.8 Mimo wszystko bądź pobłażliwy dla pokornego,
nie zwlekaj z czynieniem dobra^[516].

29.9 Z uwagi na przykazanie pomóż ubogiemu,
a mając na względzie jego braki, nie odsyłaj go z niczym^[517].

29.10 Lepiej stracić srebro z powodu brata i przyjaciela,
niż by miało zaśniedzieć^[518], zmarnować się pod kamieniem.

29.11 Zarządzaj swoimi dobrami według przykazań Najwyższego,
przyniesie ci to większą korzyść niż wszelkie złoto^[519].

29.12 W swoich spichlerzach gromadź miłosierdzie,
a uwolni cię ono od wszelkiej udręki^[520].

29.13 Lepiej niż potężna tarcza czy ciężka włócznia,
posłuży ci w walce z twoim wrogiem.

Poręczenie

29.14 Dobry człowiek poręcza za bliźniego,
a bezwstydnym szybko go opuszcza.

29.15 Nie zapomnij o przysłudze poręczyciela,

bo za ciebie zastawił siebie samego.

29.16 Grzesznik zniweczy dobra poręczyciela,
a niewdzięczny obmyśla jak opuścić wybawcę.

29.17 Poręczenie zgubiło wielu uczciwych,
wstrząsnęło nimi niczym fala morska^[521].

29.18 Wysiedliło ludzi zamożnych,
tak że błakali się wśród obcych narodów.

29.19 Grzesznik, który narzuca się z poręczeniem
i zabiega o korzyści, poddany zostanie osądowi.

29.20 Pomóż bliźniemu stosownie do swoich możliwości,
lecz uważaj, byś sam się nie zrujnował^[522].

Cieężkie życie na obczyźnie

29.21 Najpotrzebniejsze w życiu są: woda, chleb i ubranie^[523],
a także dom, który osłania nagość.

29.22 Lepiej jest żyć ubogo pod mizernym dachem
niż ucztować wystawnie u obcych.

29.23 Bądź zadowolony zarówno z rzeczy małych, jak i wielkich^[524],
a nie usłyszysz obelg od swego otoczenia.

29.24 Przykro jest przenosić się z domu do domu^[525],
a tam, gdzie zamieszkasz jako obcy, ust nie otworzysz.

29.25 Będiesz gościć i dawać pić niewdzięcznym
i jeszcze usłyszysz gorzkie słowa:

29.26 Podejdź, przybyszu, nakryj do stołu
i jeśli masz coś w rękę, daj mi to do zjedzenia!

29.27 Odejdź, przybyszu, jest ktoś ważniejszy^[526],
odwiedził mnie brat i potrzebuję mieszkania!

29.28 Ciężkie są dla człowieka rozsądnego
obelgi wierzyciela i wypominanie mieszkania^[527].

Księga Mądrości Syracha 30

Wychowanie

30.1 Kto kocha swego syna, często zadaje mu razy^[528],
aby mógł się nim cieszyć w swojej starości.

- 30.2 Kto karci swego syna, dozna od niego pociechy
i będzie się nim chwalił przed znajomymi^[529].
- 30.3 Kto kształci swego syna, wzbudzi u wroga zazdrość,
ale będzie się nim cieszył przed przyjaciółmi^[530].
- 30.4 Zmarł jego ojciec, ale jakby wcale nie umarł,
bo zostawił podobnego do siebie.
- 30.5 Za życia cieszył się, patrząc na niego,
a kiedy umiera, nie musi się martwić.
- 30.6 Pozostawił bowiem wrogom mściciela^[531],
a przyjaciołom wdzięcznego dłużnika.
- 30.7 Ten, kto rozpieszcza syna, opatrzy jego rany,
i zadrży na każde jego wołanie.
- 30.8 Nieposkromiony koń staje się narowisty,
a samowolny syn staje się zuchwały^[532].
- 30.9 Rozpieszczaj dziecko, a przerazi cię,
baw się z nim, a przyprawi ci zmartwień.
- 30.10 Nie śmiej się z nim, abyś z nim nie cierpiał
i na koniec nie zgrzytał zębami.
- 30.11 Nie dawaj mu władzy za młodu^[533],
- 30.12 skrusz jego żebra, dopóki jest dzieckiem,
aby nie stał się uparty i nie zbuntował przeciwko tobie^[534].
- 30.13 Wychowuj swego syna i pracuj nad nim,
byś nie zgorszył się z powodu jego nieprzyzwoitości^[535].

Zdrowie

- 30.14 Lepszy jest zdrowy i silny biedak
niż bogacz trapiiony chorobą ciała.
- 30.15 Zdrowie i pomyślność lepsze są od wszelkiego złota,
a krzepkie ciało od niezliczonego bogactwa.
- 30.16 Nie ma większego bogactwa nad zdrowie ciała i nie ma większej
radości nad radość serca.
- 30.17 Lepsza śmierć od życia pełnego gorzycy^[536],
wieczny spoczynek od przewlekłej choroby.
- 30.18 Podobne do przysmaków rozlanych na zamkniętych ustach

są ofiary z pokarmów składane na grobach^[537].

30.19 Jaką korzyść ma bożek z ofiar pokarmowych?

Nie może przecież ani ich zjeść, ani powąchać^[538].

Podobnie jest z tym, kto jest doświadczany przez Pana.

30.20 Patrzy on oczyma i wzdycha,

wzdycha jak eunuch, który obejmuje dziewicę^[539].

30.21 Nie pogrążaj się w smutku

ani nie zadręczaj się w swoich myślach^[540].

30.22 Radość serca jest życiem człowieka,

a pogodne usposobienie daje długowieczność^[541].

30.23 Rozwesel swoją duszę i pociesz serce,

a smutek odrzuć daleko od siebie.

Smutek bowiem wielu już zgubił^[542],

bo nie ma z niego żadnej korzyści.

30.24 Zawiść i gniew skracają dni życia^[543],

a zmartwienie sprowadza przedwczesną starość.

30.25 Promienne serce daje dobry apetyt,

zatroszczy się o swoje pożywienie^[544].

Księga Mądrości Syracha 31

Bogactwo

31.1 Czuwanie nad bogactwem wyczerpuje ciało,
a troska o nie spędza sen z powiek.

31.2 Troski czuwania oddalają senność,
a ciężka choroba nie pozwala zasnąć^[545].

31.3 Utrudził się bogaty, gromadząc majątek,
a gdy odpoczywa, syci się rozkoszami^[546].

31.4 Utrudził się ubogi, nie mając niczego w życiu,
a gdy odpoczywa, staje się biedakiem.

31.5 Ten, kto kocha złoto, nie będzie sprawiedliwy,
a kto goni za zyskami – zostanie przez nie oszukany^[547].

31.6 Złoto doprowadziło wielu do ruiny^[548],
stali się świadkami własnego upadku.

- 31.7 Jest drewnianą pułapką dla tych, którzy za nim gonią,
a każdy głupiec daje się w nią schwytać.
- 31.8 Szczęśliwy bogacz, który okazał się nienaganny
i nie dał się zwieść pogoni za złotem^[549].
- 31.9 Kto to jest? Będziemy go wychwalać,
dokonał bowiem wśród swojego ludu rzeczy niezwykłych.
- 31.10 Kto przeszedł taką próbę i pozostał doskonałym?
Taki ma się czym chlubić.
Mógł bowiem, zgrzeszyć, a nie zgrzeszył,
mógł popełnić zło, a zła nie uczynił.
- 31.11 Trwale więc będą jego dobra,
a zgromadzenie będzie wychwalać jego miłosierne czyny^[550].

Uczty

- 31.12 Zasiadłeś do wielkiego stołu?
Nie otwieraj przy nim szeroko gardła
i nie mów: Jak wiele jest na nim.
- 31.13 Pamiętaj, że złe jest oko zachłanne^[551].
Czy stworzono coś bardziej chciwego niż oko?
Ono przecież łzawi na widok każdej rzeczy.
- 31.14 Nie wyciągaj ręki tam, gdzie patrzy ktoś inny,
i nie rozpychaj się, sięgając po półmisek.
- 31.15 Staraj się zrozumieć sprawy bliźniego jak własne^[552],
zastanawiaj się nad każdą czynnością.
- 31.16 Jedz jak człowiek to, co ci jest podane,
nie mlaskaj, byś nie został znienawidzony.
- 31.17 Skończ pierwszy na znak dobrego wychowania,
nie bądź nienasycony^[553], by nikogo nie zgorszyć.
- 31.18 A jeśli usiadłeś wśród licznych osób,
to pierwszy przed nimi nie wyciągaj ręki.
- 31.19 Jak mało wystarcza człowiekowi powściągliwemu
– nie wzdycha na swoim łóżku.
- 31.20 Zdrowy ma sen przy umiarkowanym żołądku,
wstaje rankiem i jest pełen życia.
Bóle zaś, bezsenność, biegunki i kolki

doskwierają człowiekowi nienasyconemu^[554].

31.21 A jeśliby cię zmuszono do jedzenia,
to wstań, wymiotuj na stronie, a doznasz ulgi^[555].

31.22 Posłuchaj mnie, synu, i mną nie pogardzaj,
a na koniec zrozumiesz moje słowa.
We wszystkich swoich czynach bądź powściągliwy,
a nie spotka cię żadna choroba.

31.23 Chwali się tego, kto urządza wystawne ucztę^[556],
a świadectwo jego dobroci jest wiarygodne.

31.24 O tym, kto skąpi chleba, szemrze miasto^[557],
a świadectwo jego skąpstwa jest dokładne.

Wino

31.25 Przy winie nie bądź odważny
– ono bowiem zgubiło wielu^[558].

31.26 Jak piec próbuje stal w wysokiej temperaturze,
tak wino kłótnią sprawdza serca pysznych^[559].

31.27 Wino jest dla ludzi na równi z życiem,
jeśli je pijesz z umiarem^{a[560]}.

Czym jest życie, jeśli brakuje wina?

Przecież zostało stworzone, by cieszyć ludzi^b.

31.28 Wesołością serca i radością duszy
jest odrobina wina w odpowiednim czasie.

31.29 Goryczą duszy jest wino pite w nadmiarze,
tylko rozdrażnia i prowadzi do upadku.

31.30 Pijaństwo irytuje głupca na jego zgubę,
osłabia siły i ran mu przysparza^[561].

31.31 Na uczcie z winem nie gań bliźniego,
nie pogardzaj nim, kiedy jest wesoły.
Nie zwracaj się do niego obelżywym słowem
i nie dręcz go, żądając zwrotu należności^[562].

Księga Mądrości Syracha 32

O zachowaniu się na ucztach

32.1 Ustanowili cię, byś przewodził? Nie wynoś się,
bądź jako jeden ze współbiesiadników,
zatroszcz się o innych, a potem zasiądź do stołu.

32.2 A kiedy wypełnisz swój obowiązek, odpocznij^a[\[563\]](#),
ciesz się razem z innymi

i przyjmij nagrodę za skromne zachowanie^b.

32.3 Przemów, starcze, bo tobie przystoi^a[\[564\]](#),
lecz z rozważą, byś nie przeszkodził muzyce.

32.4 Tam, gdzie słuchają, nie narzucaj się z mową,
nie wykładaj mądrości, gdy czas jest nieodpowiedni^a[\[565\]](#).

32.5 Czym sygnet z rubinu w złotej oprawie^a[\[566\]](#),
tym muzyka, która towarzyszy uczcie.

32.6 Czym szmaragd wprawiony w sygnet ze złota,
tym śpiew muzyków przy wybornym winie.

32.7 Przemów, młodzieńcze, jeśli masz potrzebę,
lecz dopiero, kiedy dwukrotnie cię poproszą.

32.8 Streszczaj wypowiedź, mów krótko o wielu rzeczach,
bądź jak ten, który wie, lecz jednocześnie milczy.

32.9 Będąc wśród dostojników, nie równaj się z nimi
i nie podnoś głosu, kiedy inny przemawia.

32.10 Przed grzmotem pośpiesza błyskawica,
uznanie zaś poprzedza człowieka skromnego^a[\[567\]](#).

32.11 Wstawaj w porę i nie bądź ostatni,
biegnij do domu i się nie ociągaj.

32.12 Tam baw się i rób to, co masz na myśli,
ale nie grzesz zarozumiałością.

32.13 Nade wszystko chwal Tego, który cię stworzył
i upaja cię swoimi dobrami^a[\[568\]](#).

Szacunek okazywany Panu

32.14 Przyjmie pouczenie ten, kto się boi Pana^a[\[569\]](#),
a ci, którzy rano wstają, znajdą Jego upodobanie^b.

32.15 Kto szuka Prawa, zostanie nim napełniony, dla obłudnika będzie ono
przyczyną upadku^a[\[570\]](#).

32.16 Ci, którzy boją się Pana, znajdą właściwy osąd^[571]
i niczym światłość rozbłyszną ich dobre uczynki.

32.17 Grzeszny człowiek odrzuci naganę
i podejmie decyzję zgodną ze swoją wolą^[572].

32.18 Rozsądny człowiek nie postępuje bez zastanowienia,
obcy zaś i zarozumiały nie obawia się błędu^[573].

32.19 Nie czynь niczego bez porady, a gdy coś czynisz, nie zmieniaj zdania.

32.20 Nie chodź drogą pełną przeszkód^[574],
a nie potkniesz się o kamienie.

32.21 Nie ufaj drodze, na której się nie potykasz,

32.22 i strzeż się nawet własnych dzieci^[575].

32.23 Przy każdym czynie zważaj na siebie samego,
bo na tym polega przestrzeganie przykazań^[576].

32.24 Ten, kto wierzy Prawu, przestrzega przykazań,
a kto zaufa Panu, nie dozna uszczerbku^[577].

Księga Mądrości Syracha 33

33.1 Zło nie spotka tego, kto się boi Pana,
a jeśli nawet ulegnie pokusie, zostanie wybawiony^[578].

33.2 Mądry człowiek nie znienawidzi Prawa,
a obłudnik jest jak statek w czasie burzy.

33.3 Rozumny człowiek zaufa Prawu,
on je przyjmuje jak słowa wyroczni^[579].

33.4 Przygotuj wypowiedź, a zostaniesz wysłuchany,
skorzystaj ze swej wiedzy i wtedy odpowiadaj.

33.5 Wnętrze głupca jest jak koło wozu,
a jego myśl jak oś się obraca^[580].

33.6 Przyjaciół szyderca jest jak koń podniecony
– rży pod każdym, kto go dosiada.

Różne wielkości

33.7 Dlaczego jeden dzień jest ważniejszy od drugiego^[581],
skoro wszystkie w roku mają światło od słońca?

- 33.8 Zostały one podzielone za wiedzą Pana,
który wyróżnił pory i święta^[582].
- 33.9 Jedne z nich wywyższył i uświęcił^[583],
a inne zaliczył do kolejnych dni.
- 33.10 Wszyscy ludzie przecież powstałi z prochu,
także Adam stworzony został z ziemi^[584].
- 33.11 Pan jednak rozróżnił ich dzięki swojej wiedzy^[585]
i rozdzielił wszystkie ich drogi.
- 33.12 Jednych z nich pobłogosławił i wywyższył,
niektórych znów uświęcił i zbliżył do siebie^{a[586]}.
Innych zaś przeklął i poniżył,
i stracił z zajmowanych stanowisk^b.
- 33.13 Niczym glina w ręku garncarza^{a[587]},
który robi z nią to, co zechce,
są ludzie w ręku Tego, który ich stworzył^b
– odpłaca im zgodnie ze swoim osądem.
- 33.14 Jak zło jest przeciwieństwem dobra,
a śmierć stoi naprzeciw życia,
tak przeciwieństwem pobożnego jest grzesznik.
- 33.15 Przyjrzyj się dobrze wszystkim dziełom Najwyższego
– są podwójne, jedno naprzeciw drugiego^[588].
- 33.16 Ja zaś, który przybyłem ostatni,
jak ten, kto zbiera resztki za zrywającymi winogrona,
33.17 dzięki błogosławieństwu Pana zdążyłem
i jak ten, kto zbiera winogrona, napełniłem tłocznię.
- 33.18 Zauważcie, że nie trudziłem się tylko dla siebie,
lecz dla wszystkich, którzy pragną wykształcenia^[589].
- 33.19 Wysłuchajcie mnie, wielcy ludu,
nakłońcie ucha, przywódcy zgromadzenia^[590].

Niezależność

- 33.20 Ani synowi, ani żonie, bratu czy przyjacielowi
nie dawaj za życia władzy nad sobą.
Nie przekazuj też innym swojego majątku,

abyś nie musiał prosić, kiedy zmienisz zdanie.

33.21 Dopóki jeszcze żyjesz i oddychasz,
nie powierzaj siebie nikomu.

33.22 Lepiej bowiem jeśli dzieci cię proszą,
niż ty miałbyś patrzeć na ich ręce^[591].

33.23 We wszystkich swoich czynach bądź najlepszy,
nie wystawiaj na pośmiewisko swojej godności^[592].

33.24 W dniu, w którym skończą się dni twojego życia,
dopiero w obliczu śmierci przekaz dziedzictwo.

O sługach

33.25 Pasza, kij oraz ładunki są dla osła^[593],
chleb, karność i praca dla sługi.

33.26 Zmuszaj sługę do pracy, a znajdziesz wytchnienie,
rozluźnij mu ręce, a zażąda wolności^[594].

33.27 Jarzmo i rzemień zginają kark,
a złemu słudze należą się dyby i męczarnie.

33.28 Poślij go do pracy, by nie próżnował
– bezczynność bowiem wielu nauczyła złego.

33.29 Przeznacz go do prac dla niego stosownych,
a jeśli nie jest posłuszny, obciąż jego kajdany^[595].

33.30 Nie przesadzaj jednak wobec nikogo
ani też nie rób niczego bez sądu.

33.31 Jeśli masz sługę, to niech będzie podobny do ciebie^[596]
– zdobyłeś go bowiem za cenę krwi.

33.32 Jeśli masz sługę, to traktuj go jak brata
– będziesz go bowiem potrzebował jak życia.

33.33 Jeśli go skrzywdzisz, to oddali się i uciekną
– na jakiej drodze będziesz go wtedy szukał?^[597]

Księga Mądrości Syracha 34

Złudność snów

34.1 Próżne i fałszywe są nadzieje nierozumnych,
a senne widzenia uskrzydłają głupców^[598].

34.2 Podobny do tego, kto chwyta cień i pędzi za wiatrem,
jest ten, kto polega na sennych widzeniach.

34.3 Senne wizje są podobne jedna do drugiej,
jak twarz do swego odbicia.

34.4 Czy coś z nieczystości może zostać oczyszczone^[599],
a z kłamstwa okazać się prawdą?

34.5 Wróżby, przepowiednie i sny są złudne^[600],
jak urojenia serca rodzącej kobiety.

34.6 Jeśli nie pochodzą wprost od Najwyższego^[601],
to nie poświęcaj im swojej uwagi.

34.7 Wielu bowiem zwiodły senne widzenia,
a ci, którzy pokładali w nich nadzieje, upadli.

34.8 Prawo zostanie wypełnione bez kłamstwa,
a mądrość w wiarygodnych ustach jest doskonała.

Korzyści płynące z podróży

34.9 Kto dużo podróżował^[602], wiele poznał,
bogaty doświadczeniem będzie mądrze opowiadał.

34.10 Kto nie jest doświadczony, zna mało rzeczy,
ten zaś, kto podróżuje, zwiększa swe umiejętności.

34.11 Wiele zobaczyłem podczas moich podróży,
wiem więcej, niż mogą wypowiedzieć słowa.

34.12 Wielokrotnie groziła mi nawet śmierć,
lecz uratowałem się dzięki temu wszystkiemu.

Bojaźń Pana

34.13 Duch tych, którzy boją się Pana, żyć będzie,
bo ich nadzieja jest w Tym, który wybawia^[603].

34.14 Ten, kto boi się Pana, nie zleknie się nikogo,
nie przerazi się, gdyż On jest jego nadzieja^[604].

34.15 Szczęśliwy jest ten, kto się boi Pana^[605]
– na kim polega, kto jest mu oparciem?

34.16 Pan dostrzega tych, którzy Go kochają,
jest dla nich potężną osłoną i pewnym oparciem,
ochroną przed skwarem i cieniem w południe,

ostrzega przed potknięciem i chroni przed upadkiem^[606].

34.17 Jest tym, który dźwiga duszę i oświeca oczy^[607],
daje uzdrowienie, życie i błogosławieństwo.

Ofiary

34.18 Składanie ofiar z niesprawiedliwości to dar niegodziwy^[608],
również dary nieprawych nie znajdą uznania.

34.19 Najwyższy nie ma upodobania w darach bezbożnych^{a[609]}
ani też nie odpuszcza grzechów ze względu na liczbę ofiar^b.

34.20 Jak zabijający na ofiarę syna w obecności ojca,
jest ten, kto składa ofiarę pochodzącą z dobytku ubogich^[610].

34.21 Chleb wyżebrany jest życiem dla ubogich,
ten, kto go pozbawia, jest człowiekiem krwawym.

34.22 Kto odbiera środki do życia, jest zabójcą bliźniego,
przelewa krew ten, kto wstrzymuje zapłatę najemnika^[611].

34.23 Jeśli jeden buduje, a drugi burzy,
to co więcej, oprócz trudu, obaj zyskali?

34.24 Jeśli jeden się modli, a drugi przeklina,
to czyjego głosu wysłucha Władca?

34.25 Jeśli ktoś się oczyszcza po zetknięciu ze zmarłym^[612] i znowu go
dotyka,

to co zyskuje przez swoje obmycie?

34.26 Jeśli ktoś pości, pokutując za grzechy,
i znowu idzie, i czyni to samo,
to kto wysłucha jego modlitwy
i co zyska przez swoje uniżenie?

Księga Mądrości Syracha 35

Prawo i ofiary

35.1 Ten, kto przestrzega Prawa, będzie mnożył dary^{a[613]},
kto zważa na przykazania, składa ofiarę pojednania^b.

35.2 Ten, kto okazuje wdzięczność, składa ofiarę pokarmową,
a ofiarę uwielbienia ten, kto daje jałmużnę^[614].

35.3 Podoba się Panu, gdy ktoś się oddala od zła,

ofiara prześlągalną jest odrzucenie niesprawiedliwości^[615].

35.4 Nie zjawiaj się przed obliczem Pana z pustymi rękoma,
gdyż wszystko to jest zgodne z przykazaniem^[616].

35.5 Dar sprawiedliwego okrywa tłuszczem ołtarz^[617],
a woń jego ofiary dotrze do Najwyższego.

35.6 Ofiara człowieka sprawiedliwego jest przyjemna,
a pamięć o niej nie pójdzie w zapomnienie.

35.7 Wysławiaj Pana z dobrym nastawieniem^{a[618]}
i nie umniejszaj pierwocin^b swej ręki.

35.8 Przy każdym darze rozchmurz swoje oblicze
i z radością poświęć dziesięcinę^[619].

35.9 Daj Najwyższemu odpowiednio do Jego daru^[620],
z dobrym nastawieniem ofiaruj to, co masz w ręku.

35.10 Pan bowiem jest Tym, który odpłaca,
odda ci siedmiokrotnie więcej^[621].

Boża sprawiedliwość

35.11 Nie próbuj przekupić darami – nie przyjmie^[622],
nie polegaj na niesprawiedliwej ofierze.

35.12 Pan bowiem jest sędzią,
wielkość człowieka u Niego nic nie znaczy.

35.13 Nie jest stronniczy na korzyść biednego,
wysłucha raczej modlitwy skrzywdzonego.

35.14 Nie zlekceważy prośby sieroty
ani wdowy, jeśli ona ją przedłoży.

35.15 Czy to nie łzy wdowy^[623] spływają na policzek,
a okrzyk oskarżenia na tego, który je wycisnął?

35.16 Ten, kto służy^[624], zostanie przyjęty z upodobaniem,
a jego modlitwa dosięgnie obłoków.

35.17 Modlitwa pokornego przenika obłoki^[625],
nie spocznie, dopóki nie dotrze do celu.

35.18 Nie zaprzestanie, aż nie nadejdzie Najwyższy^[626],
i wyda wyrok, sądząc sprawiedliwie.

35.19 Pan bowiem nie będzie zwlekał^[627],

nie będzie też dla nich pobłażliwy,
35.20 aż zmiażdży biodra niemiłosiernych
i odpłaci pomstą narodom,
35.21 aż wytraci tłumy zuchwalców
i skruszy berła niesprawiedliwych,
35.22 aż odpłaci człowiekowi za jego uczynki^[628]
i osądzi dzieła ludzi zgodnie z ich myślami,
35.23 aż wyda sprawiedliwy wyrok dla swego narodu
i ucieszy go swoim miłosierdziem.
35.24 Piękne jest miłosierdzie w czasie ucisku,
niczym chmury deszczowe podczas suszy.

Księga Mądrości Syracha 36

Modlitwa o wyzwolenie i przywrócenie chwały Izraelitów

36.1 Zmiłuj się nad nami Władco, Boże wszystkiego^[629], i spójrz,
i bojaźń swą ześlij na wszystkie ludy.
36.2 Podnieś swoją rękę na obce narody,
niech ujrzą Twoją władzę^[630].
36.3 Jak wobec nich ukazałeś nam swą świętość, tak wobec nas pokaż im
swoją potęgę.
36.4 Niech poznają Ciebie, jak i my poznaliśmy,
bo nie ma innego Boga, oprócz Ciebie, Panie^[631].
36.5 Odnów znaki i powtórz cuda^[632],
otocz chwałą swoją rękę i prawe ramię.
36.6 Wzbudź gniew i pokaż oburzenie^[633],
usuń przeciwnika i zetrzyj wroga.
36.7 Przyśpiesz czas i pamiętaj o przyrzeczeniu
– niech się opowiada o Twoich wielkich dziełach.
36.8 Tego, kto ocalał, niech strawi ogień gniewu,
tych, którzy krzywdzą Twój lud, niech dosięgnie zguba.
36.9 Zetrzyj głowy wrogich władców,
tych, którzy mówią: Oprócz nas nie ma nikogo.
36.10 Zgromadź wszystkie plemiona Jakuba
i daj im dziedzictwo, jak na początku^[634].

- 36.11 Oszczędź, Panie, naród nazwany Twoim imieniem,
Izraela, który jest jak Twój pierworodny^[635].
- 36.12 Zlituj się nad miastem Twojej świątyni,
Jeruzalem, miejscem Twego odpoczynku.
- 36.13 Napełnij Syjon słowami uwielbienia,
Twoją świątynię^[636] – swą chwałą.
- 36.14 Daj świadectwo tym, których stworzyłeś na początku,
wypełnij proroctwa wygłaszane w Twoim imieniu.
- 36.15 Daj zapłatę tym, którzy Ciebie oczekują,
a Twoi prorocy niech się okazać wiarygodni.
- 36.16 Wysłuchaj, Panie, modlitwy tych, którzy Ciebie błagają,
zgodnie z błogosławieństwem Aarona dla Twojego ludu^[637].
- 36.17 Wtedy wszyscy na ziemi poznają,
że Ty, Panie, jesteś odwiecznym Bogiem^[638].

Wybór żony

- 36.18 Każdy pokarm trafia do żołądka,
ale jedna potrawa jest smaczniejsza od drugiej.
- 36.19 Jak podniebienie wyczuje pokarm z dziczyzny,
tak też rozumne serce kłamliwe słowa.
- 36.20 Wypaczone serce przysporzy smutku,
ale człowiek doświadczony umie za to odpłacić.
- 36.21 Kobieta przyjmie każdego mężczyznę,
lecz bywa, że jedna córka jest lepsza od drugiej.
- 36.22 Piękno kobiety rozjaśnia oblicze,
przewyższa wszelkie pragnienie mężczyzny.
- 36.23 Jeśli na jej ustach^[639] jest miłosierdzie i cichość,
to jej mąż nie ma równych sobie wśród ludzi.
- 36.24 Ten, kto pojął żonę, zaczął pomnażać swoje dobra,
ma pomocnika i kolumnę wytchnienia^[640].
- 36.25 Gdzie nie ma ogrodzenia, posiadłość jest rozkradana,
gdzie nie ma żony, słychać wzdychanie zagubionego.
- 36.26 Kto zaufa uzbrojonemu złoczyńcy,
który włóczy się z miasta do miasta?

36.27 Podobnie człowiekowi, który nie ma gniazda i zatrzymuje się tam, gdzie go noc zastanie.

Księga Mądrości Syracha 37

Falszywi przyjaciele

37.1 Każdy przyjaciel powie, że jest przyjacielem^a[\[641\]](#),
lecz bywa przyjaciel tylko z nazwy^b.

37.2 Czy nie rodzi się ból podobny do śmierci,
gdy towarzysz i przyjaciel zmienia się we wroga?[\[642\]](#)

37.3 O złośliwa myśli, skąd wypłynęłaś,
że chcesz pokryć całą ziemię podstępem?[\[643\]](#)

37.4 Bywa towarzysz, który cieszy się z radości przyjaciela,
lecz w czasie rozpaczki jest przeciwko niemu^c[\[644\]](#).

37.5 Będzie pracował z przyjacielem, by zdobyć pożywienie,
lecz w obliczu wojny pochwyci tarczę^d[\[645\]](#).

37.6 Nie zapomnij w swoim sercu o przyjacielu,
wspomnij o nim w czasach dobrobytu^e[\[646\]](#).

Dobrzy i źli doradcy

37.7 Każdy doradca wysoko ceni swoją radę,
lecz jest i taki, który radzi na swą korzyść.

37.8 Strzeż się usłużnego doradcy,
dowiedz się najpierw, co chce osiągnąć.
On bowiem może sam sobie doradzać,
a ciebie pozostawi na pastwę losu.

37.9 Powie ci: Jesteś na dobrej drodze,
a potem z dala będzie patrzył, co ci się przydarzy.

37.10 Nie naradzaj się z tym, który ciebie podejrzewa,
ukryj pomysł przed tymi, którzy ci zazdroszczą.

37.11 Nie zasięgaj żadnej rady:
u zazdrosnej żony o kobiecie,
u tchórza o wojnie,
u handlarza o transakcjach,
u kupującego o sprzedaży,

u zawistnego o wdzięczności,
u bezlitosnego o dobroczynności,
u leniwego o wszelkiej pracy,
u okresowego najemnika o zbiorach,
u powolnego sługi o mnóstwie pracy.

37.12 Przebywaj raczej z kimś pobożnym,
o kim wiesz, że przestrzega przykazań^[647],
że w swoim sercu zgadza się z tobą,
a gdy się potkniesz, będzie ci szczerze współczuł.

37.13 Trzymaj się nade wszystko rady swojego serca,
gdyż nie masz nikogo wierniejszego.

37.14 Twoje wnętrze bowiem może powiedzieć ci więcej^[648]
niż siedmiu zwiadowców, którzy siedzą wysoko na czatach.

37.15 O to wszystko módl się do Najwyższego,
aby pokierował twoją drogę ku prawdzie^[649].

Prawdziwa i fałszywa mądrość

37.16 Początkiem wszelkiego dzieła jest słowo,
a przed każdym czynem jest zastanowienie.

37.17 Przykładem zmienności jest serce,
można w nim wyróżnić cztery stany:

37.18 dobro i zło, życie i śmierć,
a tym, co panuje nad wszystkim, jest język^[650].

37.19 Bywa człowiek zdolny, który wielu poucza,
a wobec samego siebie jest nieprzydatny.

37.20 Bywa rzekomy mędrzec znienawidzony za swe słowa^[651]
– zginie on z braku pożywienia.

37.21 Pan bowiem nie udzielił mu swej łaski,
dlatego brak mu jakiegokolwiek mądrości.

37.22 Bywa mądry według samego siebie,
a owoce jego rozumu odzwierciedlają usta.

37.23 Mądry człowiek naucza swój lud,
a owoce jego rozumu są godne wiary.

37.24 Mądry człowiek pełen jest błogosławieństw,
uznają go za szczęśliwego wszyscy, którzy na niego patrzą^[652].

37.25 Życie człowieka zawiera określoną liczbę dni^[653],
dni Izraela jednak nie da się policzyć.

37.26 Mędrzec zdobywa zaufanie u swojego ludu,
jego imię będzie żyć wiecznie.

Wstrzeźliwość

37.27 Synu, w swoim życiu sprawdzaj samego siebie,
zobacz, co jest dla ciebie złe i tego unikaj.

37.28 Nie wszystko bowiem dobre jest dla wszystkich
i nie każdemu wszystko się podoba^[654].

37.29 Nie bądź żądny każdej przyjemności
i nie oddawaj się obżarstwu.

37.30 Nadmiar jedzenia bowiem prowadzi do choroby,
a przesyt powoduje bóle żołądka.

37.31 Wielu umarło z powodu przejedzenia
– kto jest powściągliwy, przedłuża sobie życie^[655].

Księga Mądrości Syracha 38

Choroba i uzdrowienie

38.1 Szanuj lekarza z należną mu czcią,
bo również jego stworzył Pan.

38.2 Od Najwyższego pochodzi uzdrowienie^[656],
od Króla otrzymuje się dar.

38.3 Wiedza lekarza podnosi mu głowę
i jest podziwiany wśród dostojników.

38.4 Pan stworzył lekarstwa z ziemi,
a mądry człowiek nimi nie gardzi.

38.5 Czy nie z powodu drewna woda stała się słodka,
aby poznano Jego potęgę?^[657]

38.6 On też dał ludziom wiedzę,
aby wysławiano Go z powodu Jego wielkich dzieł.

38.7 Dzięki nim uleczył i ukoił ich cierpienie,
dzięki nim zielarz sporządza też lekarstwo.

38.8 Dzieła Boga nie mają końca,

a Jego pokój okrywa całą ziemię.

38.9 Synu, w swej chorobie nie lekceważ tego,
lecz módl się do Pana, a On cię uleczy^[658].

38.10 Unikaj błędu i wyprostuj ręce,
oczyść serce z wszelkiego grzechu.

38.11 Złóż wonność i wyborną mąkę jako pamiątkę,
namaść tłuszczem dar według swoich możliwości^[659].

38.12 Zdaj się na lekarza, jego także stworzył Pan,
niech cię nie opuszcza, bo jest potrzebny.

38.13 Czasami to w ich rękach znajduje się pomyślność^[660].

38.14 Oni także modlą się do Pana,
aby udało się im przynieść ulgę,
uzdrowić i zachować życie.

38.15 Ten, kto grzeszy przeciwko swemu Stwórcy,
niech wpadnie w ręce lekarza^[661].

Żałoba

38.16 Synu, szczerze płacz nad zmarłym,
okaż głębokie cierpienie, gdy rozpoczynasz lament.
Jego ciało owiń tym, co mu przystoi,
i nie zaniedbaj jego pogrzebu.

38.17 Twój płacz niech będzie gorzki, a lament czuły,
zachowaj żałobę odpowiednią do godności zmarłego
– dzień lub dwa, by uniknąć pomówień,
a później daj się pocieszyć w smutku^[662].

38.18 Od smutku bowiem pochodzi śmierć,
smutek serca osłabia siły^[663].

38.19 Nieszczęściem karmi się smutek,
życie biednego jest dla serca niemiłe.

38.20 Nie pograżaj w smutku własnego serca,
oddal smutek, pamiętając o swoim końcu.

38.21 Nie zapominaj, że nie ma powrotu
– zmarłemu nie pomożesz, a skrzywdzisz sam siebie^[664].

38.22 Pamiętaj o moim^[665] losie, bo taki będzie i twój

– wczoraj ja, dzisiaj ty.

38.23 Z odejściem zmarłego niech odejdzie pamięć o nim,
pociesz się po nim, skoro oddał ducha^[666].

Zdobywanie mądrości

38.24 Mądrość nauczyciela Prawa rodzi się w czasie sprzyjającym czytaniu
– ten, kto ogranicza swoje zajęcia, posiadzie mądrość.

38.25 Jaką mądrość zdobędzie ten, kto trzyma się pługą
i chęłpi się, wymachując biczem,
kto pogania woły, zajmuje się ich pracą
i opowiada o młodych bykach?

38.26 Swoje serce oddał on pracy na roli,
a swoją bezsenność karmieniu jałówek.

38.27 Podobnie każdy cieśla i budowniczy,
pracuje zarówno we dnie, jak i w nocy.
Także ten, kto rzeźbi wycięcia pieczęci,
z uporem poświęca się wymyślaniu kształtów.
Wkłada swoje serce, by odtworzyć obraz,
nie śpi, aby ukończyć dzieło.

38.28 Podobnie kowal, siedzi blisko kowadła
i obmyśla wyroby z żelaza.
Dym ognia wyczerpuje jego ciało,
a on zмага się z żarem paleniska.
Dźwięk młota zatyka jego uszy,
a jego oczy są utkwione we wzorzec.
Wkłada całe swe serce w wykończenie dzieła,
nie śpi, aby je udoskonalić.

38.29 Podobnie garncarz, siedzi przy swoim dziele,
i obraca nogami garncarskie koło.
On z troską nieustannie zajmuje się swoimi dziełami,
bo w ich liczbie wyraża się cała jego praca^[667].

38.30 Swoim ramieniem kształtuje glinę
i pod nogami miażdży jej opór.
Wkłada serce, by wykończyć polewę,
nie śpi, lecz pracuje nad oczyszczeniem pieca^[668].

38.31 Wszyscy oni zaufali własnym rękóm,

każdy z nich zdobywa mądrość właściwą dla swego zawodu.

^{38.32} Bez nich miasto nie zostałoby zasiedlone,
nikt nie mógłby mieszkać ani się poruszać.

^{38.33} Do rady ludu jednak nie zostaną wzięci,
nie będą przewodzić w zgromadzeniu.

Nie zasiądą na ławie sędziowskiej
ani też nie rozumieją uzasadnienia wyroku.

^{38.34} Nie wykażą wykształcenia i osądu,
nie będą biegli w przypowieściach.
Podtrzymują jednak odwieczne dzieło stworzenia,
a ich modlitwa wyraża się w dziełach sztuki.

Księga Mądrości Syracha 39

Mędrzec

^{39.1} Inaczej jest z tym, który poświęca się,
aby rozmyślać o Prawie Najwyższego^[669].
Poszukuje mądrości tych, którzy żyli dawniej,
i zajmuje się prorocत्वami.

^{39.2} Zachowuje opowiadania znamienitych ludzi
i wgłębia się w sedno przypowieści^[670].

^{39.3} Poszukuje znaczenia przysłów
i zajmuje się ukrytym sensem przypowieści^[671].

^{39.4} Usługuje wśród dostojników,
pokazuje się przed przywódcami.
Przemierza ziemie innych narodów
– doświadczył od ludzi dobra i zła.

^{39.5} Wczesnym rankiem zwraca swe serce^{a[672]}
do Pana, który go stworzył,
modli się do Najwyższego^b.
Otwiera usta w modlitwie
i modli się za swoje grzechy^c.

^{39.6} Jeśli Pan, który jest wielki, zechce,
to napełni go duchem rozumu^{a[673]}.
On zaś słowa swej mądrości jak deszcz wyleje^b

i uwielbi w modlitwie Pana.

39.7 Pan pokieruje jego wolą i wiedzą,
aby rozmyślał o Jego tajemnicach.

39.8 On zaś ukaże nabyte umiejętności
i będzie się chlubił Prawem Przymierza Pana.

39.9 Wielu będzie opiewać jego rozum,
on sam nie zostanie zapomniany na wieki^[674].

Pamięć o nim nie przeminie,
a jego imię będzie żyć przez pokolenia.

39.10 O jego mądrości będą opowiadać narody,
a zgromadzenie obwieści jego chwałę^[675].

39.11 Żyjąc długo, zostawi imię większe niż tysiące innych,
a gdy spocznie, ono mu wystarczy.

Wezwanie do wysławiania Pana

39.12 Wypełniły mnie jeszcze myśli
i pragnę się nimi podzielić
– jestem niczym księżyc w pełni^[676].

39.13 Słuchajcie mnie, pobożni synowie,
wzrastajcie niczym róża przy wodnym potoku.

39.14 Wydajcie zapach wonny jak kadzidło^[677],
rozwińcie kwiecie jak lilia.

Roztoczcie zapach i śpiewajcie pieśni,
błogosławcie Pana we wszystkich Jego dziełach.

39.15 Uznajcie wielkość Jego imienia
i uwielbiajcie Go z dziękczynieniem
pieśniami i przy dźwiękach liry.

Tak mówcie z uwielbieniem:

39.16 Wszystkie dzieła Pana są bardzo dobre^[678],
każde polecenie nadchodzi w swoim czasie.

Nie mówcie: Co to, dlaczego?

Wszystko bowiem zostanie odkryte w swoim czasie.

39.17 Na Jego słowo woda stanęła murem,
na rozkaz Jego ust powstały zbiorniki wodne^[679].

39.18 Na Jego polecenie spełnia się każde życzenie^[680],

i nikt nie pomniejszy Jego dzieła zbawienia.

39.19 On zna uczynki każdej żywej istoty,
nie można się ukryć przed Jego oczyma^[681].

39.20 Przejrzał wszystko od początku i na wieczność,
nie ma dla Niego nic nadzwyczajnego^[682].

39.21 Nie mówcie: Co to, dlaczego?

Wszystko bowiem zostało stworzone w określonym celu^[683].

39.22 Jego błogosławieństwo wylało jak rzeka^[684]
i jak potop nawodniło suchą ziemię.

39.23 Obce narody zaś tak odziedziczą Jego gniew^{a[685]},
jak On zamienił wodę w solne pustkowia^b.

39.24 Jego drogi są proste dla pobożnych,
dla niesprawiedliwych pełne przeszkód^[686].

39.25 Od początku dobro zostało stworzone dla dobrych^[687],
a zło jest dla grzeszników.

39.26 Podstawą wszelkich potrzeb w życiu człowieka są:
woda, ogień, żelazo i sól,
mąka pszeniczna, mleko i miód,
sok z winogron, oliwa i ubranie^[688].

39.27 Wszystko to jest dobrem dla pobożnych,
dla grzeszników zaś zamieni się w zło.

39.28 Są wiatry, które zostały stworzone dla zemsty
– w swoim gniewie wzmaga On siłę ich uderzenia.

Na koniec jednak tracą swoją potęgę,
i wygaszą gniew Tego, który je stworzył.

39.29 Ogień, grad, głód i śmierć^[689]

– wszystko to zostało stworzone dla zemsty.

39.30 Kły zwierząt, skorpiony i węże
oraz miecz zemsty – na zagładę bezbożnym^[690].

39.31 Ucieszą się, gdy im rozkaże^{a[691]},
w razie potrzeby przygotowują się na ziemi,
i w swoim czasie nie złamią słowa^b.

39.32 Dlatego od początku jestem przekonany,
przemyślałem to i zostawiłem na piśmie:

39.33 Wszystkie dzieła Pana są dobre^{a[692]},
On zaspokoi każdą potrzebę w swoim czasie^b.
39.34 Nie mówicie: To jest gorsze od tamtego,
bo wszystko jest dobre w odpowiednim czasie^[693].
39.35 A teraz chwalcie Pana całym sercem,
ustami błogosławcie Jego imię.

Księga Mądrości Syracha 40

Cierpienie człowieka

40.1 Wielki trud został zadany każdemu człowiekowi,
ciężkie jarzmo spoczywa na synach Adama,
od dnia wyjścia z matczynego łona
aż po dzień powrotu do matki wszystkich^[694].
40.2 Ich rozważania i lęk serca
wyrażają oczekiwanie na dzień śmierci^[695].
40.3 Od siedzącego na tronie chwały
aż do poniżonego w ziemi i popiele,
40.4 od noszącego purpurę i wieniec
aż do ubranego w lnianą koszulę
– gniew, zazdrość, wzburzenie i niepokój,
strach przed śmiercią, zawiść i kłótnie^[696].
40.5 Nawet kiedy odpoczywa w łóżku,
nocny sen zmienia mu myśli^[697].
40.6 Odpoczywa niewiele, jakby wcale,
dlatego męczy się we śnie tak, jak za dnia– wystraszony widzeniami swego
serca,
jak gdyby uciekał w obliczu walki^[698].
40.7 A później budzi się w swoim czasie^[699],
zdziwiony, że nie ma się czego bać.
40.8 To zdarza się każdej istocie, człowiekowi i zwierzęciu,
lecz grzesznikom siedmiokroć częściej.
40.9 Śmierć, krew, spór i miecz,
napaści, głód, zniszczenie i rana

40.10 – wszystko to jest dla niesprawiedliwych^a[\[700\]](#),

oni są winni tego, że nastąpił potop^b.

40.11 Wszystko, co pochodzi z ziemi, do ziemi powraca^a[\[701\]](#),

a to, co z wód, wraca do morza^b.

Dobra pozorne i trwałe

40.12 Każde przekupstwo i nieprawość zostaną zniszczone,
a wierność będzie trwać na wieki^a[\[702\]](#).

40.13 Majątek niesprawiedliwych wyschnie jak rzeka^a[\[703\]](#)
i przebrzmi jak wielki grzmot w czasie burzy.

40.14 Jak hojny ma powód do radości^a[\[704\]](#),
tak przestępcy ulegną zagładzie^b.

40.15 Potomstwo bezbożnych nie wypuści gałęzi^a[\[705\]](#),
a nieczyste korzenie – na urwistej skale^b.

40.16 Trzcina, która rośnie nad wodą czy brzegiem rzeki,
zostanie wyrwana prędzej niż inna trawa^a[\[706\]](#).

40.17 Dobroć jest jak raj pełen błogosławieństw^a[\[707\]](#),
a miłosierdzie pozostanie na wieki.

Najważniejsze dobra

40.18 Życie niezależnego^a[\[708\]](#) i tego, kto pracuje, jest słodkie,
lecz przewyższy ich ten, kto znalazł skarb.

40.19 Dzieci i wznoszenie miasta utrwalają imię,
lecz przewyższa je nieskazitelna żona^a[\[709\]](#).

40.20 Wino i muzyka cieszą serce^a[\[710\]](#),
lecz przewyższa je umiłowanie mądrości.

40.21 Flet i harfa dodają uroku pieśni,
lecz przewyższa je uprzejmy język^a[\[711\]](#).

40.22 Wdzięk i piękno stają się pragnieniem oka,
lecz przewyższa je zielen zasiewów.

40.23 Przyjaciół i towarzyszy szukają okazji, by się spotkać,
lecz bardziej lgną do siebie mąż i żona.

40.24 Bracia i inne wsparcie są pomocą w czas rozpaczny,
lecz bardziej od nich wybawia miłosierdzie^a[\[712\]](#).

40.25 Złoto i srebro podtrzymują stopy,
lecz bardziej od nich przydatna jest rada.

40.26 Majątek i potęga podniosą serce,
lecz przewyższa je bojaźń Pana^a[713].
Żyjąc w bojaźni Pana nie zazna się niedostatku^b,
mając ją, nie trzeba szukać pomocy^c.

40.27 Bojaźń Pana jest jak raj błogosławieństwa^a[714],
zdobi człowieka bardziej od wszelkiej chwały.

Żebranie

40.28 Synu, nie prowadź żebraczego życia
– lepiej jest umrzeć niż żebrać.

40.29 Człowiek, który patrzy na obcy stół,
nie może swego istnienia nazywać życiem,
gdyż plami swoją duszę obcymi potrawami^a[715],
człowiek zaś roztropny i wychowany tego się ustrzeże.

40.30 Żebractwo jest słodkie w ustach bezwstydnego,
lecz ogień pali jego wnętrzności.

Księga Mądrości Syracha 41

Śmierć

41.1 O śmierci, jak gorzka jest pamięć o tobie
dla człowieka żyjącego w pokoju i dostatku,
dla beztroskiego, który cieszy się powodzeniem,
dla tego, kto może jeszcze używać przyjemności^a[716].

41.2 O śmierci, twój wyrok jest dobry:
dla człowieka w potrzebie, który traci siłę,
dla starca, który jeszcze troszczy się o wszystko,
dla tego, kto jest nieposłuszny i stracił cierpliwość^a[717].

41.3 Nie bój się wyroku śmierci,
wspomnij o swoich poprzednikach i następcach.

41.4 Taki jest wyrok Pana i dotyczy on wszystkich^a[718].
Dlaczego więc sprzeciwiasz się woli Najwyższego?
Czy żyjesz dziesięć, sto, czy tysiąc lat^b

– w Hadesie nie wypomina się długości życia.

Przyszłość bezbożnych

^{41.5} Dzieci grzeszników stają się obrzydliwe^[719],
podobnie te, które przebywają w domach bezbożnych.

^{41.6} Dziedzictwo grzesznych dzieci zaginie^[720],
a hańba na zawsze pozostanie z ich potomstwem.

^{41.7} Dzieci uczynią wyrzuty bezbożnemu ojcu,
że przez niego są pohańbione.

^{41.8} Biada wam, ludzie bezbożni,
którzy porzuciliście Prawo Boga Najwyższego.

^{41.9} Jeśli się urodziliście, to czeka na was przekleństwo,
a jeśli umarliście, to przekleństwo jest waszym udziałem.

^{41.10} Wszystko, co pochodzi z ziemi, do ziemi podąży^{a[721]},
podobnie bezbożni z przekleństwa do zguby^b.

^{41.11} Żałoba dotyczy ludzkiego ciała,
złe imię grzeszników zostanie jednak wymazane^[722].

^{41.12} Zatroszcz się o imię, ono bowiem zostanie z tobą,
ono więcej znaczy niż tysiące ogromnych skarbów ze złota^[723].

^{41.13} Pomyślne życie ma dni ograniczone^[724],
dobre imię pozostanie zaś na wieczność.

^{41.14} Dzieci, strzeżcie wychowania w pokoju!
Gdy mądrość jest ukryta, a skarb niewidoczny
– jaka korzyść z obydwu?

^{41.15} Lepszy jest człowiek, który ukrywa swoją głupotę,
niż ten, który ukrywa swoją mądrość^[725].

Wstyd

^{41.16} Dlatego wstyďte się tego, o czym powiem,
bo nie jest dobrze wstydzić się wszystkiego
– nie wszystko bowiem wszyscy wiernie oceniają.

^{41.17} Wstyďte się nierządu przed ojcem i matką,
a kłamstwa przed moźnym i władcą,

^{41.18} wykroczenia przed sędzią i zwierzchnikiem,
bezprawia przed zgromadzeniem i ludem,

41.19 niesprawiedliwości przed współnikiem i przyjacielem,
kradzieży w swoim miejscu zamieszkania,
41.20 naruszenia prawdy Boga i Przymierza,
opierania łokci na chlebach^[726],
41.21 oczerniania przy otrzymywaniu i dawaniu^[727],
braku odpowiedzi na pozdrowienia,
41.22 widoku nierządnej kobiety,
odwracania się od krewnego,
41.23 odbierania udziału i daru,
przypatrywania się zameężnej kobiecie^[728],
41.24 poufałości ze swoją służącą^[729],
zbliżania się do jej łóżka,
41.25 obelżywych słów przed przyjaciółmi,
czynienia wyrzutów przy dawaniu^[730],
41.26 powtarzania usłyszanego słowa,
ujawniania poufnych tajemnic^[731].
41.27 W ten sposób staniesz się prawdziwie wstydlivy
i znajdziesz uznanie u wszystkich ludzi.

Księga Mądrości Syracha 42

42.1 Natępujących rzeczy natomiast nie musisz się wstydzić
ani obawiać, że przez nie zgrzeszysz:
42.2 Prawa i Przymierza Najwyższego,
wyroku, który usprawiedliwia bezbożnego^[732],
42.3 rozliczenia ze współnikiem i podróznymi,
dzielenia się dziedzictwem z przyjaciółmi,
42.4 dokładności wagi i odważników^[733],
nabywania rzeczy większych i mniejszych,
42.5 zysku, gdy sprzedajesz kupcom^{a[734]},
surowego wychowania dzieci^b,
razów zadanych złemu słudze^c.
42.6 Gdy żona jest zła, przydatna jest pieczęć,
tam gdzie jest dużo rąk, na klucz zamykaj.

42.7 To, co przekazujesz, niech będzie policzone i zważone,
a gdy dajesz lub bierzesz, niech wszystko będzie na piśmie.

42.8 Nie wstydz się karcić bezmyślnego i głupca
oraz starca, który wiecie spór z młodymi^{a[735]}.
Wtedy będziesz prawdziwie wychowany
i znajdziesz uznanie u wszystkich żyjących^b.

Troska ojca o swoją córkę

42.9 Córka to dla ojca ukryta bezsenność,
troska o nią spędza mu sen z powiek^{a[736]}.
gdy jest młoda, aby nie pozostała starą panną,
gdy zamieszka razem z mężem, by nie została znienawidzona^b,

42.10 gdy jest dziewczyną, by nie została zhańbiona
i nie stała się brzemienną w domu swojego ojca,
gdy ma męża, by nie popełniła wykroczenia,
gdy mieszkają razem, by nie była bezpłodna.

42.11 Wzmocnij straż nad bezwstydną córką^[737],
by nie uczyniła cię pośmiewiskiem wrogów,
plotką w mieście i wyłączonym z ludu,
aby nie zhańbiła cię przed wielkim tłumem.

Kobiety

42.12 Nie zważaj na wygląd żadnego człowieka,
nie przesiaduj też wśród kobiet^[738].

42.13 Z ubrań bowiem wychodzi mól,
a z kobiety, kobieca złośliwość^[739].

42.14 Lepsza jest złość mężczyzny niż dobroczynność kobiety^{a[740]},
kobieta^b bezwstydną przynosi hańbę.

MAJESTAT BOŻY

Chwała Boga obecna w przyrodzie

42.15 Chcę przypomnieć dzieła Pana^{a[741]},
opowiem o tych, które widziałem.
Przez słowa Pana powstały Jego dzieła^b.

42.16 Słońce, które świeci, widzi wszystko,
pełne chwały Pana jest każde Jego dzieło.

42.17 Nie jest możliwe, aby święci Pana
opowiedzieli o wszystkich zadziwiających dziełach^[742],
które utwierdził Pan Wszechmogący,
umacniając wszystko w swojej chwale.

42.18 Zbadał On głębię i serce człowieka^[743]
i przeniknął wszystkie jego poczynania.
Najwyższy bowiem wie wszystko
i umie przewidzieć znaki czasu

42.19 – obwieszcza rzeczy przeszłe i przyszłe,
odkrywa ślady tajemnic^[744],

42.20 nie umknie Mu żadna myśl^{a[745]},
nie ukryje się przed Nim żadne słowo^b.

42.21 Ozdobił wielkie dzieła swojej mądrości^{a[746]},
On jeden był przed czasem i będzie na wieki^b.

Nic nie zostało dodane ani ujęte^c,
On nie potrzebował żadnego doradcy^d.

42.22 Wszystkie Jego dzieła są godne pożądanía,
choć tylko ich iskrę można zobaczyć^[747].

42.23 Wszystkie żyją i pozostają na wieki,
wszystkie są potrzebne^[748] i zawsze posłuszne.

42.24 Wszystko jest podwójne, jedno naprzeciw drugiego^[749],
On niczego nie stworzył niepełnym.

42.25 Jedno wzmocniło dobra drugiego
– czy ktoś się nasyci, widząc Jego chwałę?

Księga Mądrości Syracha 43

43.1 Przepychem wysokości, sklepieniem czystości
jest obraz nieba w widzeniu chwały^[750].

43.2 Widok wschodzącego słońca ogłasza,
że jest przedziwnym naczyniem, dziełem Najwyższego.

43.3 W południe wysusza kraj

– kto jego żar wytrzyma?

43.4 Piec bucha żarem podczas prac hutniczych,
słońce zaś po trzykroć mocniej rozgrzewa góry.
Wydmuchuje swe ogniste wyziewy
i jaśniejąc promieniami, oślepia oczy.

43.5 Wielki jest Pan, który je stworzył^a[\[751\]](#),
On przyśpiesza jego bieg swoimi słowami^b.

43.6 Także księżyc, zawsze w swoim czasie,
wskazuje lata i jest znakiem wieczności^c[\[752\]](#).

43.7 Księżyc pozwala ustalić dni świąteczne^d[\[753\]](#),
jest światłem, które się zmniejsza po osiągnięciu pełni.

43.8 Miesiąc od niego wziął swoją nazwę^e[\[754\]](#).
Zmieniając się, przedziwnie się powiększa,
jest obozem wojsk na wysokości,
rozświećla sklepienie nieba.

43.9 Chwała gwiazd jest pięknem nieba,
ozdobą świecącą na wysokościach Pana^f[\[755\]](#).

43.10 Na słowa Świętego stają zgodnie z poleceniem
i nie opuszczają swoich posterunków.

43.11 Spójrz na tęczę^g[\[756\]](#) i błogosław Tego, który ją stworzył,
jest przepiękna w swoim blasku.

43.12 Otoczyła niebo kręgiem chwały,
a rozpostarły ją ręce Najwyższego^h[\[757\]](#).

43.13 Na Jego rozkaz spieszą opady śniegu,
swoim poleceniem ponagla błyskawice.

43.14 Dlatego otwierają się skarbcce i chmury wylatują jak ptaki.

43.15 On swoją potęgą zagęszcza obłoki,
sprawia, że kruszą się bryły gradowe.

43.16 Na Jego widok trzęsą się góryⁱ[\[758\]](#),
z Jego woli wieje wiatr południowy.

43.17 Odgłosem grzmotu upomina ziemię^j[\[759\]](#)
i burzą z północy, i nawałnicą.

43.18 Rozsypuje śnieg niczym lecące w dół ptaki,
niczym szarańczę, która opada.

Oko zachwycą się pięknem bieli śniegu,
a serce podziwia Jego opadanie.

43.19 Również szronem^[760] jak solą pokrywa ziemię,
który, gdy zamarza, staje się ostry niczym ciernie.

43.20 Gdy wieje zimny wiatr północny,
twardnieje lód na wodzie,
zamyka się każdy zbiornik,
a woda pokrywa się jakby pancerzem.

43.21 Trawi on góry, pali pustynię^[761]
i niczym ogień niszczy zieleń.

43.22 Szybkim wybawieniem dla wszystkiego jest mgła,
a pojawiająca się rosa pociesza przed upałem.

43.23 Pan swoją myślą poskromił otchłan^[762]
i umieścił na niej wyspy.

43.24 Żeglarze opisują niebezpieczeństwa morza^[763],
a słuchanie o tym wzbudza w nas podziw.

43.25 Są tam niezwykle i dziwne dzieła,
różnorodność zwierząt i świat morskich potworów^[764].

43.26 Dzięki Panu Jego posłaniec pomyślnie przemierza drogę,
bo Jego słowo utrzymuje wszystko w całości^[765].

43.27 Wiele moglibyśmy powiedzieć, lecz nie zdołamy,
a zakończeniem niech będą słowa: On jest wszystkim.

43.28 Wysławiając Go, skąd będziemy czerpać siły?
On bowiem jest większy od wszystkich swoich dzieł.

43.29 Pan przejmuje bojażnią i jest bardzo wielki^[766],
przedziwne jest Jego panowanie.

43.30 Gdy wysławiacie Pana, wywyższajcie Go
jak tylko możecie – On i tak was przewyższy.
Gdy Go wywyższacie, pomnóżcie siły
– nie trudźcie się, i tak Go nie dosięgniecie.

43.31 Kto Go widział i może o tym opowiedzieć?^{a[767]}
Kto potrafi Go uwielbić takim, jakim jest?^b

43.32 Istnieje jeszcze wiele tajemnic większych niż te,
niewiele bowiem widzieliśmy Jego dzieł^[768].

43.33 Pan przecież stworzył wszystko,
a pobożnym udzielił mądrości^[769].

Księga Mądrości Syracha 44

Chwała Boga obecna w dziejach

Hymn na cześć praojców Izraela

44.1 Wychwalajmy teraz sławnych mężów
i naszych ojców według pochodzenia.

44.2 Pan okazał w nich swoją wielką chwałę
i majestat od wieków.

44.3 Panowali w swoich królestwach,
stali się sławni przez własną potęgę.
Doradzali dzięki swojej mądrości,
przepowiadali w prorocत्वach.

44.4 Przewodzili ludowi w obradach,
rozumiejąc pisma ludu,
mądrymi słowami ich wychowywali.

44.5 Układali melodyjne utwory,
pisali poetyckie opowiadania.

44.6 Mężowie bogaci, obdarzeni potęgą,
żyli spokojnie w swoich domach.

44.7 Wszyscy byli sławni przez pokolenia,
byli chlubą swoich czasów.

44.8 Wśród nich są tacy, którzy pozostawili po sobie imię,
by wygłaszano im pochwały.

44.9 Są też tacy, o których się nie pamięta^[770],
którzy odeszli, jak gdyby nie istnieli.
Przeminęli, jak gdyby ich nie było,
a po nich – tak samo ich dzieci.

44.10 Są to jednak mężowie miłosierdzia,
których prawość nie została zapomniana^[771].

44.11 Z ich potomstwem będzie pozostawać
dobre dziedzictwo – ich wnukowie.

44.12 Ich potomkowie są wierni przymierzom^[772],
a dzięki nim także ich dzieci.

44.13 Ich potomstwo będzie trwać na wieki,
a chwała nie będzie wymazana^[773].

44.14 Ich ciała zostały pogrzebane w pokoju,
a imiona ciągle są żywe przez pokolenia^[774].

44.15 Ludy będą opowiadać o ich mądrości,
a zgromadzenie będzie głosić ich chwałę^[775].

Henoch

44.16 Henoch spodobał się Panu i został przeniesiony^[776],
i stał się wzorem nawrócenia dla pokoleń.

Noe

44.17 Noe okazał się doskonałym sprawiedliwym^{a[777]},
w czasie gniewu stał się zadośćuczynieniem.

Dzięki niemu pozostała na ziemi reszta^b,
gdy nastąpił potop.

44.18 Zostały z nim zawarte wieczne przymierza,
by w potopie już nigdy nie uległa zagładzie żadna istota^[778].

Abraham

44.19 Abraham to wielki ojciec wielu narodów^[779],
nie znalazł się nikt podobny w chwale do niego.

44.20 Przestrzegał Prawa Najwyższego
i zawarł z Bogiem Przymierze^{a[780]}.
Na swoim ciele uczynił znak Przymierza,
a podczas próby okazał się wierny^b.

44.21 Dlatego Bóg złożył mu przysięgę,
że w jego potomstwie^{a[781]} będą błogosławione narody,
że rozmnoży je jak proch ziemi^b,
jak gwiazdy wywyższy jego potomstwo^c
i da dziedzictwo od morza do morza,
od Rzeki^d aż po krańce ziemi^e.

Izaak i Jakub

44.22 Podobnie zapewnił Izaaka^{a[782]},
ze względu na jego ojca, Abrahama.

44.23 Błogosławieństwo wszystkich ludzi i Przymierze,
przeszło na głowę Jakuba^{a[783]}.

Uznał go w swoich błogosławieństwach^b,
dał mu dziedzictwo,
podzielił je na części
i rozdał między dwanaście plemion^c.

Księga Mądrości Syracha 45

Mojżesz

45.1 Wyprowadził z nich męża miłosierdzia,
który znalazł łaskę w oczach każdej istoty,
ukochanego przez Boga i ludzi
– Mojżesza, którego pamięć jest błogosławiona.

45.2 Upodobił go w chwale do świętych
i wywyższył na postrach wrogom.

45.3 Na jego słowa powstrzymał znaki^{a[784]},
uczynił sławnym przed obliczem królów^b.

Powierzył mu przykazania dla swego ludu^c
i ukazał swoją chwałę^d.

45.4 Uświęcił go w wierze i uległości^[785],
wybrał spośród wszelkich istot.

45.5 Uczynił go zdolnym usłyszeć swój głos^{a[786]}
i wprowadził do obłoku.

On sam dał mu przykazania^b,
prawo życia i wiedzy,
aby Jakuba uczył przymierza^c,
a Izraela swoich wyroków^d.

Aaron

45.6 Wywyższył Aarona^[787], świętego, podobnego do niego,
jego brata z plemienia Lewiego.

45.7 Zawarł z nim wieczne przymierze
i uczynił go kapłanem dla ludu.
Uszcęśliwił wspaniałą ozdobą
i okrył szatą chwały^[788].

45.8 Odział go w pełnię chluby
i umocnił oznakami władzy,
spodniami, tuniką i efodem^[789].

45.9 Otoczył jabłkami granatu
i mnóstwem złotych dzwoneczków,
aby dźwięczały przy jego krokach
i były słyszane w świątyni^[790]
na przypomnienie dla synów Jego ludu.

45.10 Dał mu świętą szatę, złotą i fioletową,
i purpurową, która jest dziełem hafciarza,
pektorał wyroczni^[791], Urim i Tummim,
utkany ze szkarłatu – dzieło artysty.

45.11 Ozdobił drogocennymi kamieniami i pieczęcią
wyciętą w złotej oprawie – dziełem rytownika –
z napisem wyrytym na pamiątkę,
zgodnie z liczbą plemion Izraela,

45.12 złotym wieńcem na tiarze,
odciskiem pieczęci świętości
– oznaką czci, wspaniałym dziełem,
wzbudzającym pragnienie oczu^[792].

45.13 Nie było wcześniej tak pięknych rzeczy,
nikt obcy nigdy ich nie założył,
z wyjątkiem jego synów
i wnuków, na zawsze^[793].

45.14 Jego ofiary są składane na całopalenia,
nieustannie, dwa razy dziennie^[794].

45.15 Mojżesz napełnił ręce
i namaścił go świętym olejem^{a[795]}.
Stało się to wiecznym przymierzem^b dla niego,
a także dla jego potomków przez wszystkie dni nieba,

aby służyli Panu jako kapłani
i błogosławili lud Jego imieniem^c.

45.16 Wybrał go spośród wszystkich żyjących^a[\[796\]](#),

aby składał Panu ofiarę^b;
kadzidło i wonności na pamiątkę,
dla przebłagania za swój lud^c.

45.17 Powierzył mu przez swoje przykazania
władzę nad wyrokami przymierza,
by nauczał Jakuba, jak dawać świadectwo,
i Jego Prawem oświecał Izraela^a[\[797\]](#).

45.18 Wystąpili przeciwko niemu wrogowie
i pozazdrościli mu na pustyni:
ludzie z otoczenia Datana i Abirama,
grupa Koracha – z zapalczywością i gniewem.

45.19 Pan widział to i Mu się nie spodobało,
dlatego zginęli w zapalczywości i gniewie.
Dokonał nad nimi rzeczy zadziwiających,
trawiąc płomieniem swojego ognia^a[\[798\]](#).

45.20 Aaronowi zaś przysporzył chwały
i dał mu dziedzictwo.
Przydzielił mu pierwociny płodów
i jako pierwszym zapewnił chleb w obfitości^a[\[799\]](#).

45.21 Mogą oni spożywać ofiary Pana,
które dał jemu oraz jego potomstwu^a[\[800\]](#).

45.22 Nie otrzymał jednak dziedzictwa w ziemi ludu
i nie ma udziału wśród ludu,
bo On sam jest jego udziałem i dziedzictwem^a[\[801\]](#).

Pinchas

45.23 Następnie Pinchas, syn Eleazara, trzeci według chwały,
w swojej gorliwości pobudzanej bojaźnią Pana,
dzięki dobroci i odwadze ducha
wystąpił przeciw sprzeniewierzeniu się ludu
i dokonał przebłagania za Izraela.

45.24 Dlatego zawarte zostało z nim przymierze pokoju,

aby był przełożonym przybytku i Jego ludu,
aby z nim i z jego potomstwem
pozostała na wieki godność kapłańska^[802].

^{45.25} Oto na mocy przymierza z Dawidem,
synem Jessego z plemienia Judy,
dziedzictwo króla przechodzi na jego jednego syna^[803],
dziedzictwo Aarona zaś na jego potomstwo.

^{45.26} Niech Bóg da wam mądrość serca,
abyście sądzili Jego lud sprawiedliwie^[804],
aby nie zostały zaprzepaszczone ich dobra,
a chwała trwała przez pokolenia.

Księga Mądrości Syracha 46

Jozue i Kaleb

^{46.1} Jozue, syn Nuna^{a[805]}, potężny na wojnie
i następca Mojżesza w prorokowaniu,
który stał się, jak głosi jego imię^b,
wielkim wybawieniem dla wybranych przez Pana,
zemścił się na zbuntowanych wrogach
i w ten sposób dał Izraelowi dziedzictwo.

^{46.2} Jakże wsławił się, kiedy podniósł ręce
i wyciągnął miecz przeciw miastom^[806].

^{46.3} Kto przed nim podobnie postąpił?
To przecież on prowadził wojny Pana.

^{46.4} Czy to nie jego ręką zostało zatrzymane słońce^[807]
i dzień stał się dwa razy dłuższy?

^{46.5} Wezwał Najwyższego Władcę,
gdy wrogowie zewsząd naciskali na niego,
i Wielki Pan go wysłuchał,
i zesłał bryłki gradu o potężnej sile^[808].

^{46.6} Wydał wojnę wrogiemu narodowi
i na zboczu zgładził przeciwników^[809],
by narody poznały siłę Jego broni
i zrozumiały, że toczą wojnę przeciw Panu.

46.7 Postąpił on zgodnie z wolą Władcy,
kiedy za życia Mojżesza okazał miłosierdzie.
On i Kaleb, syn Jefunnego,
wystąpili przeciwko zgromadzeniu
i powstrzymali lud od grzechów,
uśmierzając złośliwe szemranie.

46.8 Oni też zostali uratowani^a[\[810\]](#)
spośród sześciuset tysięcy pieszych^b,
aby wprowadził ich do dziedzictwa,
do ziemi mlekiem i miodem płynącej^c.

46.9 Pan dał także Kalebowi siłę,
która pozostała z nim aż do starości,
aby wszedł na wzniesienia ziemi
i zapewnił dziedzictwo potomstwu^[811],

46.10 aby wszyscy synowie Izraela zobaczyli,
że dobrze jest iść za Panem^[812].

Sędziowie

46.11 Następnie byli sędziowie^[813], każdy z imienia,
których serce nie oddało się nierządowi
i nie odwrócili się od Pana
– niech pamięć o nich będzie błogosławiona.

46.12 Ich kości niech rozkwitną na miejscach spoczynku,
a imiona niech przejdą
na synów tych, którzy się wsławili^[814].

Samuel

46.13 Ukochany przez swojego Pana Samuel^a[\[815\]](#),
Jego prorok, ustanowił królestwo
i namaścił przywódców swojego ludu^b.

46.14 Sądził zgromadzenie zgodnie z Prawem Pana^[816],
który nawiedził Jakuba.

46.15 Jako prorok został sprawdzony w swej wierze,
przez swoje słowa okazał się prawdziwym widzącym^[817].

46.16 Wzywał swego Pana i Władcę,

gdy wrogowie zewsząd naciskali na niego,
składał ofiary z ssącego mleko jagnięcia^[818].

^{46.17} Wtedy Pan zagrzmiął z nieba,
przez potężne echo sprawił, że Jego głos stał się słyszalny.

^{46.18} Zniszczył wodzów Tyryjczyków^{a[819]}
i wszystkich przywódców Filistynów^b.

^{46.19} Przed czasem swego wiecznego zaśnięcia
zaświadczył przed Panem i Jego pomazańcem:
Od nikogo nie wziąłem
majątku ani nawet sandałów.

Nie oskarżył go bowiem żaden człowiek^[820].

^{46.20} Prorokował również po swoim zaśnięciu
i przepowiedział królowi jego koniec.
Wydobył z ziemi swój głos,
by proroctwem zgładzić bezprawie ludu^[821].

Księga Mądrości Syracha 47

Natan

^{47.1} Po nim zaś powstał Natan,
by prorokować za dni Dawida^[822].

Dawid

^{47.2} Podobnie jak tłuszcz oddziela się od mięsa ofiarnego^{a[823]},
tak Dawid wyróżniał się spośród synów Izraela^b.

^{47.3} Bawił się z lwami jak z kozłętami,
a z niedźwiedziami jak z jagniętami^[824].

^{47.4} Czy w swojej młodości nie zabił olbrzyma
i nie zmazał z ludu obelgi,
gdy wziął do rękę procę z kamieniem
i powalił pychę Goliata?^[825]

^{47.5} Wezwał bowiem Najwyższego Pana,
który dał moc jego prawicy,
by zgładził człowieka mocnego w walce
i wywyższył potęgę^[826] swojego ludu.

47.6 Wysławiano go pośród dziesiątków tysięcy^[827]
i uwielbiano w błogosławieństwach Pana,
kiedy niósł wieniec chwały.

47.7 Wyniszczył bowiem wrogów dookoła,
unicestwił wrogich Filistynów^{a[828]},
skruszył ich potęgę^b aż do dzisiaj.

47.8 W każdym swoim dziele sławił
Świętego i Najwyższego słowami chwały^[829],
oddawał Mu cześć całym sercem,
pokochał Tego, który go stworzył.

47.9 Przed ołtarzem ustawił śpiewaków,
by słodko rozbrzmiewał dźwięk ich pieśni^[830].

47.10 Dodał świętom okazałości
i wspaniale upiększył czasy święte,
w których należy wielbić święte imię Pana^[831],
by przybytek od rana rozbrzmiewał pieśnią.

47.11 Pan odpuścił mu grzechy^{a[832]}
i wywyższył jego potęgę^b na wieki.
Zawarł z nim przymierze królewskie
i dał mu tron chwały w Izraelu^c.

Salomon

47.12 Po nim nastał mądry syn,
który dzięki niemu zamieszkał na rozległej przestrzeni.

47.13 Salomon był królem w dniach pokoju^{a[833]},
którym Bóg obdarzył go zewsząd,
aby wzniósł dom Jego imieniu
i przygotował Mu wieczny przybytek^b.

47.14 Jakże mądry stałeś się w swej młodości^{a[834]},
niczym rzeka napeliłeś się rozumem^b.

47.15 Ziemię okryłeś swoim duchem^[835],
wypełniając ją zagadkowymi przypowieściami.

47.16 Twoje imię dotarło do wysp dalekich^[836],
kochano cię za twój pokój.

47.17 Za twe pieśni, przysłowia, przypowieści
i wyjaśnienia podziwiała cię obce kraje.

47.18 W imię Pana Boga,
nazywanego Bogiem Izraela,
nagromadziłeś złota jak cyny,
a srebra namnożyłeś jak ołowiu^[837].

47.19 Skłoniłeś się jednak z pożądaniem do kobiet,
które zawładnęły twoim ciałem^[838].

47.20 Splamiłeś swoją chwałę
i zbezczęściłeś potomstwo.
Sprowadziłeś gniew na swoje dzieci
i przez swą bezmyślność kazałeś im cierpieć.

47.21 Władza została podzielona^{a[839]}
i zbuntowane królestwo wyszło z Efraima^b.

47.22 Pan jednak nie wyrzekł się swego miłosierdzia
ani nie cofnął swoich słów^{a[840]}.
Nie wytepił wnuków swojego wybrańca
i nie usunął potomstwa tego, który Go pokochał,
lecz zostawił resztę Jakubowi^b,
i jej korzeń Dawidowi.

Roboam

47.23 Salomon spoczął wśród swoich ojców^{a[841]},
po sobie zaś pozostawił potomka
– najgłupszego z ludu i ułomnego rozumem Roboama,
który swoją wolą doprowadził do odstępstwa ludu^b.

Jeroboam

47.24 Następnie Jeroboam, syn Nebata, zwiódł Izraela
i pokazał Efraimowi drogę grzechu^{a[842]}.
Ich grzechy stały się tak liczne,
że musieli opuścić swoją ziemię^b.

47.25 Gonili bowiem za wszelką nieprawością,
dopóki nie przyszła na nich pomsta^[843].

Księga Mądrości Syracha 48

Eliasz

48.1 W tym czasie powstał Eliasz, prorok jak ogień,
a jego słowo płonęło jak pochodnia^[844].

48.2 On sprowadził na nich klęskę głodu^{a[845]}
i dzięki swojej gorliwości zmniejszył ich liczbę^b.

48.3 Słowem Pana zamknął niebo^{a[846]},
a także trzykrotnie sprowadził ogień^b.

48.4 Jakże wsławiłeś się, Eliaszu, swoimi cudami,
kto może chwalić się podobieństwem do ciebie?

48.5 Ty podźwignąłeś zmarłego ze śmierci,
z Hadesu słowem Najwyższego^[847].

48.6 Ty doprowadziłeś królów do zguby^{a[848]},
zrzuciłeś z łoża tych, którzy byli okryci chwałą^b.

48.7 Na Synaju zaś usłyszałeś naganę,
a na Horebie wyroki pomsty^[849].

48.8 Namaściłeś królów, by dokonali zemsty,
oraz proroków, twoich następców^[850].

48.9 Zostałeś uniesiony w wicherze ognia,
w zaprzęgu koni ognistych^[851].

48.10 O tobie napisano, że przyjdiesz w czas karcenia,
by uśmierzyć gniew, zanim wybuchnie wściekłością,
aby zwrócić serce ojca do syna
i umocnić na nowo plemionia Jakuba^[852].

48.11 Szczęśliwi są ci, którzy ciebie widzieli^{a[853]},
i ci, którzy zasnęli w miłości^b
– z pewnością i my także żyć będziemy^c.

Elizeusz

48.12 Kiedy Eliasz został przysłonięty wichrem,
Elizeusz napełnił się jego duchem.
Za swego życia nie zadrżał przed władcami
i nikt go sobie nie podporządkował.

48.13 Żadne słowo go nie przewyższyło,
nawet po śmierci prorokował swoim ciałem^[854].

48.14 Za życia czynił cuda^{a[855]},
po^b jego śmierci zaś działy się rzeczy zadziwiające^c.

Niewierność i kara

48.15 Mimo to lud się nie nawrócił.
Nie odstąpili od swoich grzechów,
aż zostali ograbieni z ziemi
i rozproszyli się po całym świecie^[856].

48.16 Pozostali tylko nieliczni
oraz władca domu Dawida.
Niektórzy z nich czynili to, co należy,
inni zaś pomnażali swoje grzechy.

Ezechiasz i Izajasz

48.17 Ezechiasz obwarował swoje miasto
i doprowadził wodę do jego wnętrza
– wydrążył skałę zaostrzonym żelazem
i zbudował zbiorniki na wodę^[857].

48.18 Za jego dni wystąpił Sennacheryb,
który wysłał Rabsaka.
Podniósł on rękę przeciw Syjonowi
i chełpił się w swojej pysze^[858].

48.19 Wtedy zadrżały ich serca i ręce,
poculi ból, niczym rodzące kobiety^[859].

48.20 Wzywali Miłosiernego Pana^{a[860]}
i wyciągali ku Niemu ręce.
Święty od razu wysłuchał ich z nieba
i wybawił ręką Izajasza^b.

48.21 Podeptał wojska Asyryjczyków,
Jego anioł je zniszczył^[861].

48.22 Ezechiasz bowiem czynił to, co podobało się Panu,
umocnił się na drogach Dawida, swojego ojca^{a[862]},
tak jak przykazał mu prorok Izajasz,

który był wielki i wiarygodny w swoim widzeniu^b.

48.23 Za jego dni cofnęło się słońce,
dodając w ten sposób życia królowi^[863].

48.24 Wielkim duchem zobaczył rzeczy ostateczne
i pocieszył tych, którzy opłakiwali Syjon^[864].

48.25 Aż po wieczność ukazał przyszłe rzeczy,
odkrył tajemnice, zanim się wydarzyły^[865].

Księga Mądrości Syracha 49

Jozjasz

49.1 Pamięć o Jozjaszu jest jak mieszane kadzidło,
sporządzone staraniem zielarza.

Jest ona jak miód w każdych ustach
lub jak muzyka na uczcie z winem.

49.2 Został on posłany, by nawrócić lud,
i wymazać obrzydliwości bezprawia^[866].

49.3 Swoje serce skierował do Pana^[867],
w dniach niesprawiedliwości umocnił pobożność.

Jeremiasz

49.4 Oprócz Dawida, Ezechiasza i Jozjasza
wszyscy dopuścili się przestępstwa^{a[868]}.
Porzucili przecież Prawo Najwyższego
i wyginęli królowie Judy^b.

49.5 Swoją potęgę^[869] bowiem oddali innym,
a chwałę obcym narodom.

49.6 Ci spalili wybrane miasto świątyni
i spustoszyli jego ulice^[870],

49.7 zgodnie z proroctwem Jeremiasza.

Skrzywdzili go bowiem swoi^{a[871]},
choć w łonie matki został poświęcony na proroka^b,
aby wykorzeniać, krzywdzić i niszczyć,
jak też budować i sadzić^c.

Ezechiel

49.8 Ezechiel miał widzenie Chwały,
która ukazała mu się na rydwanie cherubów^[872].
49.9 Wśród burzy wspomniał o wrogach^{a[873]},
lecz był dobry dla idących drogą prawą^b.

Dwunastu proroków

49.10 Także kości dwunastu proroków
niech rozkwitną na swoich miejscach^[874].
Pocieszali bowiem Jakuba
i wybawiali go ufną nadzieją.

Zorobabel i Jozue

49.11 Jak uczcimy Zorobabela?^{a[875]}
On jest jak pierścień na prawej ręce^b.
49.12 Podobnie Jozuego, syna Josadaka^{a[876]}.
Oni za swoich dni zbudowali Dom,
wzniesli Panu świętą świątynię,
przygotowaną na wieczną chwałę^b.

Nehemiasz

49.13 Jeszcze większa jest pamięć o Nehemiaszu,
który podźwignął nam zrujnowane mury,
uczynił na nowo bramy i zasuwę,
odbudował nasze domy^[877].

Wielcy ojcowie starożytności

49.14 Nikt jednak ze stworzonych na ziemi nie był jak Henoch,
który został uniesiony z ziemi^[878].
49.15 Nikt też nie narodził się taki, jak Józef,
przywódca braci, oparcie ludu,
którego kości przez Boga zostały nawiedzone^[879].
49.16 Ludzie sławili Sema i Seta,
lecz Adam przewyższył wszystkich żyjących^[880].

Księga Mądrości Syracha 50

Arcykapłan Szymon

50.1 Szymon, syn Oniasza^[881], najwyższy kapłan,
za życia naprawił Dom,
za swoich dni wzmocnił świątynię.

50.2 Dzięki niemu wzniesiono podwójnie wysoki mur,
wysokie, umocnione ogrodzenie świątyni.

50.3 Za jego dni wydrążono zbiornik wodny,
sadzawkę^{a[882]} o obwodzie równym morzu^b.

50.4 On chronił swój lud przed upadkiem,
umocnił miasto podczas oblężenia.

50.5 Jakże był otoczony chwałą wobec ludu,
gdy wychodził zza zasłony w świątyni^[883]

50.6 – był jak gwiazda poranna pośród obłoków,
jak księżyc w dniach pełni,

50.7 jak słońce świecące nad świątynią Najwyższego,
jak tęcza jaśniejąca pośród obłoków chwały^[884],

50.8 jak kwiat różany na wiosnę,
jak lilie u źródeł wody,

jak roślinność Libanu w dniach żniwa,

50.9 jak ogień i kadzidło w kadzielnicy^[885],
jak kute złote naczynie,

ozdobione wszelkimi drogocennymi kamieniami,

50.10 jak oliwka wydająca owoce,
jak cyprys wznoszący się do obłoków.

50.11 Kiedy ubierał się w szatę chwały^[886],
okrywał go wdzięk pełen doskonałości,
a wstępując na podwyższenie świętego ołtarza,
napelniał chwałą obręb świątyni.

50.12 Gdy przyjmował części ofiarne z rąk kapłanów,
stał przy ogniu ołtarza,
otoczony wieńcem swoich braci,
którzy, jak pędy cedrów w Libanie,
otaczali go niczym drzewa palmowe.

50.13 Wszyscy potomkowie Aarona w swojej chwale,
trzymając w rękach ofiarę Pana,

stali przed całym zgromadzeniem Izraela^[887].

50.14 Aby wypełnić swoją służbę przy ołtarzu
i przyozdobić ofiarę Najwyższego Wszechwładcy,

50.15 wyciągał nad kielichem rękę,

składał ofiarę z soku winogronowego^[888]

i wylewał go u podstawy ołtarza

jako woń przyjemną Najwyższemu, Królowi wszystkich.

50.16 Wtedy potomkowie Aarona podnosili głosy,

i zaczęli grzmieć na kutyh trąbach,

wielkim głosem, donośnie,

na pamiątkę przed Najwyższym^[889].

50.17 Cały naród zaś zgodnie i szybko

upadał twarzą do ziemi,

by pokłonić się swojemu Panu,

Wszechwładcy, Najwyższemu Bogu.

50.18 Śpiewacy wznosili głosy uwielbienia,

potężnym echem rozbrzmiewała słodka melodia.

50.19 Lud w tym czasie błagał Pana Najwyższego,

modląc się do Miłosiernego,

aż skończyły się wspaniałe obrzędy dla Pana

i zakończyła święta służba.

50.20 Wtedy arcykapłan, schodząc, wyciągał ręce

nad całym zgromadzeniem synów Izraela,

aby ustami udzielić błogosławieństwa Pana,

chwalebnie wypowiadając Jego imię^[890].

50.21 Lud zaś powtórnie oddawał pokłon,

by przyjąć błogosławieństwo od Najwyższego.

Zachęta do uwielbienia Boga

50.22 A teraz błogosławcie Boga całego stworzenia,

który wszędzie czyni wielkie rzeczy,

uświetnia nasze dni już od łona matki,

postępuje z nami według swego miłosierdzia.

50.23 Niech da nam radość serca,

niech nastanie za naszych dni pokój w Izraelu

po wieczne czasy.

50.24 Niech nam powierzy swoje miłosierdzie,
niech nas wybawi za naszych dni.

Znienawidzone ludy sąsiednie

50.25 Dwa narody budzą we mnie odrazę,
trzeci zaś nie jest nawet narodem

50.26 – ci, którzy zamieszkują góry Seiru^[891] i Filistyni
oraz głupi lud mieszkający w Sychem.

Epilog

50.27 Nauczanie rozumu i wiedzy zapisał w tej księdze
Jezus, syn Syracha, syna Eleazara z Jerozolimy,
który jak deszcz wylał mądrość ze swego serca.

50.28 Szczęśliwy jest ten, kto będzie się zajmował tymi sprawami,
a kto je weźmie do serca, stanie się mądry.

50.29 Jeśli je wypełni, to umocni się we wszystkim,
bo światłość Pana będzie go prowadzić^[892].

Księga Mądrości Syracha 51

DODATKI POETYCKIE

Hymn dziękczynny

51.1 Wysławiać Cię będę, Panie i Królu,
uwielbię Ciebie, Boga, mojego Zbawiciela,
będę wysławiał Twoje imię^[893].

51.2 Stałeś się bowiem dla mnie obroną i pomocą,
wybawiłeś moje ciało od zguby,
od sideł oszczerczego języka,
od ust, które służą kłamstwu
– wobec moich przeciwników
przyszedłeś mi z pomocą i mnie wybawiłeś^[894].

51.3 Przez wzgląd na miłosierdzie i Twoje imię^[895]
wybawiłeś mnie od chcących mnie pożreć,
od ręki czyhających na moje życie,

od mnóstwa utrapień, których doświadczyłem,
51.4 od uduszenia w otaczającym ogniu
– ze środka ognia, którego nie rozpałem,
51.5 od głębi wnętrzości Hadesu,
od nieczystego języka i kłamliwego słowa,
51.6 od oszczerstwa niesprawiedliwego języka wobec króla.
Byłem już bliski śmierci,
a moje życie zeszło w dół do Hadesu^[896].
51.7 Otoczono mnie zewsząd i nie miałem pomocy,
szukałem wsparcia u ludzi, lecz go nie było^[897].
51.8 Wtedy wspomniałem Twe miłosierdzie, Panie,
i Twoje odwieczne dzieła,
że uwalniasz tych, którzy na Ciebie czekają
i wybawiasz z ręki wrogów^[898].
51.9 Wzniosłem więc z ziemi moje błaganie
i modliłem się o wybawienie od śmierci^[899].
51.10 Wezwałem Pana, Ojca mojego Pana^[900],
by mnie nie opuszczał w dniach utrapienia,
a gdy zgrzeszę, by nie pozostawił bez pomocy.
Będę więc sławił Twoje imię nieustannie
i opiewał je w chwale.
51.11 Moja modlitwa bowiem została wysłuchana,
wybawiłeś mnie od zguby
i uratowałeś w czasie nieszczęścia.
51.12 Dlatego będę Cię wysławiał i uwielbiał,
i będę błogosławił imię Pana.

Poszukiwanie mądrości

51.13 W swojej młodości, zanim zacząłem podróżować,
otwarcie szukałem mądrości w modlitwie^[901].
51.14 Modliłem się o nią przed świątynią
i będę jej poszukiwał aż do końca.
51.15 W czasie dojrzewania, niczym winorośl,
cieszyłem się nią we wnętrzu swojego serca.

Moje stopy poszły prostą drogą,
gdyż śledziłem ją od swojej młodości.

51.16 Nakłoniłem swe ucho i ją otrzymałem^[902]
zdobyłem gruntowne wykształcenie.

51.17 Poczyłem w niej postępy
– będę wychwalał Tego, który dał mi mądrość.

51.18 Postanowiłem bowiem ją wdrożyć,
pragnąłem dobra i nie doznałem wstydu^[903].

51.19 Moja dusza walczyła o nią,
byłem dokładny w przestrzeganiu Prawa.
Wyciągnąłem w górę ręce,
rozpaczałem z powodu jej nieznajomości.

51.20 Kierowałem do niej swoją duszę,
znalazłem ją w oczyszczeniu.
Dzięki niej od początku miałem serce^[904],
dlatego nie będę opuszczony.

51.21 Moje wnętrze zadrżało, by jej poszukiwać,
i w ten sposób dokonałem dobrego nabytku^[905].

51.22 Pan dał mi w nagrodę język,
którym będę Go wielbił^[906].

51.23 Zbliźcie się do mnie, pozbawieni wiedzy^[907],
zamieszkajcie w domu nauki.

51.24 Dlaczego mówicie, że czegoś z nich wam brakuje,
że wasze dusze bardzo pragną?

51.25 Otworzyłem usta i przemówiłem:

Zdobywajcie ją bez pieniędzy^[908],

51.26 swój kark podstawcie pod jarzmo^{a[909]},
przyjmijcie wykształcenie,
bo można je znaleźć blisko^b.

51.27 Zobaczcie, że mało się trudziłem,
a znalazłem dla siebie ogromne wytchnienie.

51.28 Nie żałujcie srebra na korzystanie z nauki,
a osiągniecie dzięki niej wiele złota^[910].

51.29 Niech się raduje wasza dusza Jego miłosierdziem,

nie wstyďte się Go uwielbiać.

^{51.30} Wykonajcie wasze dzieło przed czasem^{a[911]},
a otrzymacie nagrodę w odpowiedniej porze^b.

WSTĘP DO KSIĘGI BARUCHA

Charakterystyka ogólna

Księga Barucha dotarła do nas w starożytnym tłumaczeniu greckim Septuaginty, gdzie umieszczono ją pomiędzy Księgą Jeremiasza i Lamentacjami.

Baruch porusza tematy, które oddają atmosferę dni pokuty. W swej dzisiejszej formie Księga rozpoczyna się uznaniem faktu zerwania relacji pomiędzy Bogiem i Jego ludem, a kończy się uroczystym pojednaniem. Przemiana dokonuje się poprzez refleksję nad grzechem w świetle mądrości, utożsamianej z Prawem Boga Najwyższego.

Autor i środowisko historyczne

Umieszczenie Księgi w tłumaczeniu greckim po Księdze Jeremiasza, a także tytuł, który jej nadano, wskazują, że za autora Księgi uważano Barucha, sekretarza proroka Jeremiasza ([Jr 32,12](#); [Jr 36,4](#)).

Prawdopodobnie cztery części, z których się składa, zostały napisane w różnym czasie, być może po hebrajsku, lecz zostały połączone przez późniejszego redaktora ze względu na zastosowanie liturgiczne.

Struktura

[Wstęp historyczny](#): 1,1-14

[Modlitwa pokutna](#): 1,15 – 3,8

[Refleksja nad mądrością](#): 3,9 – 4,4

[Wezwanie do radości](#): 4,5 – 5,9

KSIEGA BARUCHA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

Księga Barucha 1

WSTĘP HISTORYCZNY

^{1.1} Oto słowa księgi, które napisał w Babilonie Baruch, syn Neriasza^[1], syna Maasejasza, syna Sedecjasza, syna Asadiasza, syna Chilciasza, ^{1.2} w piątym roku, siódmego dnia miesiąca^{a[2]}, po tym, jak Chaldejczycy zdobyli i zniszczyli ogniem Jeruzalem^b. ^{1.3} Baruch odczytał słowa tej księgi w obecności Jechoniasza^[3], syna Jojakima, króla judzkiego, oraz w obecności całego ludu, który się zgromadził, aby posłuchać tej księgi, ^{1.4} w obecności możnych i synów królewskich, w obecności starszych i w obecności całego ludu – od małego do wielkiego – wszystkich, którzy mieszkają w Babilonie nad rzeką Sud. ^{1.5} Płakali oni, pościli i modlili się przed Panem^[4]. ^{1.6} Potem zebrali pieniądze, od każdego według jego możliwości, ^{1.7} i przesłali je do Jeruzalem, do kapłana Jojakima, syna Chilciasza, syna Szalluma, i do innych kapłanów oraz do całego ludu, pozostającego z nim w Jeruzalem. ^{1.8} Wtedy też, dnia dziesiątego miesiąca Siwan, oddano Baruchowi srebrne naczynia Domu Pana^[5], aby powróciły do ziemi judzkiej. Naczynia były wykonane dla Świątyni z polecenia Sedecjasza, syna Jozjasza, króla judzkiego, a zrabowano je ze świątyni ^{1.9} po tym, jak Nabuchodonozor, król babiloński, uprowadził z Jeruzalem Jechoniasza i przełożonych, jeńców, możnych i prosty lud i przywiódł ich do Babilonu^[6]. ^{1.10} I powiedzieli: Oto przysłaliśmy wam pieniądze. Kupcie za nie ofiary całopalne i przebłagalne, a także kadzidło. Przygotujcie też ofiary z pokarmów i ofiarujcie je na ołtarzu Pana, naszego Boga. ^{1.11} Módlcie się za życie Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i za życie Baltazara, jego syna, aby żyli tak długo, jak długo będą istnieć niebiosa^[7]. ^{1.12} Nam zaś niech Pan da siłę i oświeci nasze oczy, abyśmy żyli pod opieką^{a[8]} Nabuchodonozora, króla babilońskiego, i pod opieką jego syna Baltazara, służąc im przez długie lata i ciesząc się ich łaskawością.

^{1.13} Módlcie się także za nas do Pana, naszego Boga, ponieważ zgrzeszyliśmy przed Panem, naszym Bogiem, a zapalczywość Pana i Jego gniew jeszcze się nie odwróciły od nas do dnia dzisiejszego.

^{1.14} Odczytajcie tę księgę, którą wam przesyłamy, aby zabrzmiała w Domu Pana w dniu święta i w inne wyznaczone dni. ^{1.15} Będziecie mówić:

MODLITWA POKUTNA

Wyznanie grzechów

Do Pana, naszego Boga, należy sprawiedliwość^[9], a nasze oblicza pokrywają się wstydem. Dzisiaj wstyd ogarnia ludzi Judy i mieszkańców Jeruzalem, ^{1.16} a także naszych królów, książąt^[10], naszych kapłanów, proroków, jak również naszych ojców. ^{1.17} Zgrzeszyliśmy bowiem przeciw Panu, ^{1.18} byliśmy nieposłuszni wobec Niego, nie słuchaliśmy głosu Pana^[11], naszego Boga, by postępować zgodnie z przykazaniami, które nam dał. ^{1.19} Począwszy od dnia, kiedy Pan wyprowadził naszych ojców z ziemi egipskiej, aż do dnia dzisiejszego, byliśmy nieposłuszni wobec Pana^[12], naszego Boga i nie chcieliśmy słuchać Jego głosu. ^{1.20} Dlatego aż do dziś przywarło do nas zło i przekleństwo, które Pan zapowiedział przez swego sługę Mojżesza w dniu, w którym wyprowadził naszych ojców z ziemi egipskiej, aby dać nam ziemię płynącą mlekiem i miodem. ^{1.21} Nie słuchaliśmy jednak głosu Pana, naszego Boga, przemawiającego przez proroków, których do nas posyłał. ^{1.22} Każdy z nas postępował według zamysłów swego złego serca, służyliśmy obcym bogom, czyniliśmy zło przed oczyma Pana, naszego Boga.

Księga Barucha 2

Zasłużona kara

^{2.1} Pan wypełnił swoje słowo, wypowiedziane przeciwko nam i naszym sędziom, którzy sędzili Izraela, przeciwko naszym królom i książętom oraz przeciwko ludziom Izraela i Judy. ^{2.2} Nigdy jeszcze pod niebem nie stało się to, co się wydarzyło w Jeruzalem, a co zostało zapisane w Prawie Mojżeszowym^[13], ^{2.3} że będziemy zjadać ciało własnego syna i ciało własnej córki^[14]. ^{2.4} Pan oddał ich we władanie wszystkich otaczających

nas królestw, aby stali się przedmiotem hańby i wzgardy wszystkich sąsiadujących ludów, między którymi ich rozproszył. ^{2.5} Tak więc stali się poddanymi zamiast być panami, bo zgrzeszyliśmy przeciwko Panu, naszemu Bogu, nie słuchając Jego głosu.

^{2.6} Panu, naszemu Bogu – sprawiedliwość, a nam i naszym ojcom – dzisiaj oblicze okryte wstydem, ^{2.7} gdyż wszelkie zło, które Pan nam zapowiedział, przyszło na nas. ^{2.8} A my nie błagaliśmy przed obliczem Pana, aby każdy z nas mógł odwrócić się od knoń swego złego serca. ^{2.9} Pan natomiast pamiętał o nieszczęściach i to Pan sprowadził je na nas, gdyż On jest sprawiedliwy we wszystkich swych dziełach, które nam wyznaczył. ^{2.10} A my nie usłuchaliśmy Jego głosu, by postępować zgodnie z Jego przykazaniami, które przed nami postawił.

Prośba

^{2.11} Teraz więc, o Panie, Boże Izraela, który wyprowadziłeś swój lud z ziemi egipskiej, potężną ręką, przez znaki i cuda, z wielką mocą i wyciągniętym ramieniem, ustanowiłeś sobie Imię^[15], które trwa aż do dnia dzisiejszego. ^{2.12} My zaś, o Panie, nasz Boże, zgrzeszyliśmy^[16], postępowaliśmy bezbożnie i czyniliśmy nieprawość, lekceważąc wszystkie Twoje sprawiedliwe wyroki. ^{2.13} Niech Twój gniew odwróci się od nas, gdyż niewielu z nas pozostało wśród narodów, wśród których nas rozproszyłeś! ^{2.14} Panie, wysłuchaj naszej modlitwy i naszego błagania, uratuj nas przez wzgląd na siebie samego! Spraw, aby ci, którzy nas uprowadzili, obchodzili się z nami łaskawie, ^{2.15} aby cała ziemia poznała, że Ty, Panie, jesteś naszym Bogiem, że Twoje Imię zostało wezwane nad Izraelem i nad jego narodem. ^{2.16} O Panie, spójrz ze swego świętego domu i zwróć na nas uwagę! Skieruj w naszą stronę swoje ucho i wysłuchaj nas! ^{2.17} Otwórz, o Panie, swe oczy i zobacz, że to nie umarli przebywający w Hadesie, którym odjęto tchnienie z ich wnętrza, będą oddawać Tobie^[17] chwałę i sprawiedliwość, ^{2.18} lecz człowiek, który jest bardzo przygnębiony i chodzi schylony i bezsilny. Oczy osłabione i dusza zgłodniała – to one oddadzą Ci, Panie, chwałę i sprawiedliwość. ^{2.19} O Panie, nasz Boże! Zanosząc do Ciebie modły o zmiłowanie, nie możemy powoływać się na sprawiedliwe czyny naszych ojców i naszych królów^[18]. ^{2.20} Zesłałeś bowiem na nas swą zapalczywość i gniew, jak to

zapowiedziałeś za pośrednictwem swoich sług, proroków, mówiąc: ^{2.21} Tak powiedział Pan: Pochylcie wasze karki i służcie królowi babilońskiemu^[19], a zamieszkacie w ziemi, którą dałem waszym ojcom. ^{2.22} Jeżeli jednak nie usłuchacie głosu Pana i nie będziecie służyć królowi babilońskiemu, ^{2.23} to sprawię, że w miastach judzkich i w Jeruzalem ucichnie głos radości i głos wesela, głos oblubieńca i głos oblubienicy, a cały kraj będzie pustko-wiem bez mieszkańców. ^{2.24} My jednak nie usłuchaliśmy Twojego głosu i nie służyliśmy królowi babilońskiemu, więc wypełniłeś rzeczy, które zapowiedzieli Twoi słudzy, prorocy, że kości naszych królów i kości naszych ojców zostaną zabrane ze swego miejsca. ^{2.25} I rzeczywiście, zostały one wyrzucone na upał dnia i chłód nocy^[20]. Pomarli oni wśród straszliwych cierpień od głodu, miecza i na wygnaniu. ^{2.26} Dom zaś, w którym wzywano Twojego Imienia, ze względu na występki mieszkańców Izraela i Judy, doprowadziłeś do stanu, w którym się obecnie znajduje.

Powrót do Pana

^{2.27} O Panie, nasz Boże, postąpiłeś z nami z całą swoją dobrocią i z wielkim miłosierdziem, ^{2.28} tak właśnie, jak to zapowiedziałeś przez swego sługę Mojżesza w dniu, kiedy kazałeś mu spisać swoje Prawo w obecności synów Izraela. Wtedy powiedziałeś: ^{2.29} Jeżeli nie będziecie słuchać Mego głosu, to ten wielki i liczny tłum stanie się małym wśród narodów, tam, gdzie go rozproszę^[21]. ^{2.30} Wiem, że nie posłuchają Mnie, gdyż są ludem o twardym karku^[22]. Jednak w ziemi swego wygnania zwrócą się ku swoim sercom ^{2.31} i poznają, że Ja jestem Panem, ich Bogiem. Wtedy dam im serce^[23] i uszy zdolne do słuchania, ^{2.32} a oni będą Mnie wychwalać w ziemi swego wygnania i wspomną na Moje Imię. ^{2.33} Przestaną być ludem o twardym karku, odwrócą się od swych przewrotnych uczynków, gdyż przypomną sobie los swoich ojców, którzy zgrzeszyli przeciwko Panu. ^{2.34} Sprowadzę ich ponownie do ziemi, którą przyrzekłem ich ojcom, Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi, a wtedy oni będą jej panami. Rozmnożę ich i nie będą nieliczni. ^{2.35} Ustanowię z nimi wieczne przymierze^[24]: Abym był ich Bogiem, a oni by byli Moim ludem. Nigdy już nie wypędzę Mojego ludu izraelskiego z ziemi, którą mu dałem.

Księga Barucha 3

Prośba o przebaczenie

^{3.1} Wszechmogący Panie, Boże Izraela! Wołamy do Ciebie, gdyż jesteśmy w wielkim ucisku i ogarnia nas rozpacz^[25]. ^{3.2} Wysłuchaj nas, Panie, i okaż miłosierdzie, bo zgrzeszyliśmy przeciwko Tobie. ^{3.3} Ty bowiem trwasz na wieki, a my trwamy w zatraceniu. ^{3.4} Panie Wszechmogący, Boże Izraela! Wysłuchaj modlitwy umarłych Izraela i synów, którzy grzeszyli wobec Ciebie, którzy nie słuchali głosu Pana, swojego Boga. Dlatego przyłgnęły do nas te nieszczęścia. ^{3.5} Nie pamiętaj grzechów naszych ojców! Wspomnij teraz raczej swoją potęgę i swoje Imię. ^{3.6} Ty jesteś Panem, naszym Bogiem, i Ciebie będziemy wysławiać, o Panie. ^{3.7} To dlatego włożyłeś w nasze serca bojaźń przed Tobą, abyśmy wzywali Twego Imienia. Możemy więc wysławiać Cię na wygnaniu, gdyż odrzuciliśmy z serc wszelką nieprawość ojców, którą grzeszyli przeciwko Tobie. ^{3.8} Oto jesteśmy dziś na wygnaniu, gdzie rozproszyłeś nas na pośmiewisko, przekleństwo i karę za wszystkie niegodziwości naszych ojców, którzy odstąpili od Pana, naszego Boga.

REFLEKSJA NAD MĄDROŚCIĄ

Izrael porzucił mądrość

^{3.9} Słuchaj, Izraelu^[26], przykazań życia i nakłoń ucha, abyś poznał roztropność! ^{3.10} Jak to się stało, Izraelu, jak? – że znalazłeś się w kraju nieprzyjaciół, że się zestarzałeś w obcej ziemi, ^{3.11} że się splamiłeś umarłymi i zostałeś zaliczony do tych, którzy zeszli do Hadesu? ^{3.12} Opuściłeś źródło mądrości! ^{3.13} Gdybyś chodził drogą Boga, mieszkałbyś w pokoju na wieki. ^{3.14} Naucz się, gdzie jest roztropność, gdzie siła, gdzie zrozumienie, a poznasz równocześnie, gdzie jest długowieczność i życie, gdzie światłość dla oczu i pokój.

Gdzie jest mądrość?

^{3.15} Kto odkrył miejsce mądrości i kto dotarł do jej skarbów?^[27] ^{3.16} Gdzie są księżęta narodów i pogromcy ziemskich zwierząt, ^{3.17} i ci, którzy trudnią się chwytaniem ptaków powietrznych? Gdzie są ci, którzy bez końca gromadzą srebro i złoto, pokładając w nim ufność? ^{3.18} Gdzie są ci, którzy

pilnie obrabiają srebro, a potem po ich dziełach żaden ślad nie pozostaje?
^{3.19} Zniknęli i zstąpili do Hadesu, a na ich miejsce przyszli inni. ^{3.20} Nowe pokolenie^{a[28]} ujrzało światłość i zamieszkało na ziemi, lecz i ono nie poznało drogi mądrości^b ^{3.21} ani nie odkryło jej ścieżek. Nie zrozumieli jej również ich synowie i pozostali daleko od swej drogi. ^{3.22} Nie słyszano o niej w Kanaanie, nie widziano jej w Teman^{e[29]}. ^{3.23} Także synowie Hagar, poszukujący wiedzy na tej ziemi, kupcy z Merranu i Temanu, opowiadający legendy i poszukiwacze wiedzy, nie poznali drogi mądrości, a nawet zapomnieli o jej ścieżkach.
^{3.24} O Izraelu, jak wielki jest dom Boga i jak obszerny jest świat, który jest w Jego posiadaniu! ^{3.25} Jest wielki i bezgraniczny, wyniosły i niezmierzony.
^{3.26} To tam urodzili się słynni giganci^[30], którzy od początku byli rośli i doświadczeni w boju. ^{3.27} Nie ich jednak wybrał sobie Bóg i nie ich pouczył o drodze wiedzy. ^{3.28} Zginęli, bo nie mieli roztropności, zginęli z powodu swojej bezmyślności.
^{3.29} Kto wstąpił do nieba, by ją osiąść i sprowadzić z obłoków? ^{3.30} Kto przeprawił się przez morze, by ją znaleźć i zdobyć za cenę najczystszej złota? ^{3.31} Nikt nie zna jej drogi, nikt nie rozumie jej ścieżki.

Bóg daje mądrość Izraelowi

^{3.32} Lecz Ten, który wie wszystko, On ją zna, On odkrył ją swoim rozumem! Ten, który zbudował ziemię na wieczne czasy, napełnił ją czworonożnymi zwierzętami. ^{3.33} On wysła światło, które biegnie, a kiedy je przywołał, ono, drżąc, było Mu posłuszne! ^{3.34} Gwiazdy zaświeciły na swoich strażnicach i się uradowały. ^{3.35} Gdy On je wezwał, odpowiedziały: Jesteśmy! Zaświeciły radośnie Temu, kto je stworzył. ^{3.36} To On jest naszym Bogiem i z nikim nie można Go porównać. ^{3.37} On odnalazł wszystkie drogi wiedzy^[31] i dał ją Jakubowi, swemu słudze, i Izraelowi, który jest Jego umiłowanym. ^{3.38} Potem ukazała się na ziemi i zamieszkała pośród ludzi^[32].

Księga Barucha 4

^{4.1} Oto Księga Przykazań Bożych i Prawo trwające na wieki^[33]. Wszyscy, którzy są jej wierni, żyć będą, a zginą ci, którzy od niej odchodzą.

^{4.2} Nawróć się, Jakubie, i trzymaj się jej! Idź w kierunku blasku jej światła!

^{4.3} Nie odstępуй swej chwały innemu, ani swoich przywilejów obcemu narodowi. ^{4.4} Szczęśliwi jesteście, o Izraelu, gdyż znamy to, co się Bogu podoba!

WEZWANIE DO RADOŚCI

Wygnanie

^{4.5} Odwagi, mój ludu! Ty jesteś pamiątką Izraela! ^{4.6} Nie dla zagłady zostaliście sprzedani poganom^[34], ale dostaliście się w ręce nieprzyjaciół, gdyż pobudziliście Boga do gniewu. ^{4.7} Rozgniewaliście bowiem waszego Stwórcę, składając ofiary demonom^[35], a nie Bogu. ^{4.8} Zapomnieliście o wiecznym Bogu, który was żywił! Zasmuciliście tę, która was wychowała – Jeruzalem!

Płacz Jerozolimy

^{4.9} Ujrzała ona bowiem przychodzący na was gniew Boży i powiedziała: Słuchajcie, sąsiadki Syjonu, Bóg zesłał na mnie wielką żalobę.

^{4.10} Zobaczyłam wygnanie moich synów i córek, które Odwieczny^[36] na nich sprowadził. ^{4.11} Wykarmiłam ich z radością, lecz odesłałam z płaczem i żalobą. ^{4.12} Niech nikt się nie cieszy, że jestem wdową i że zostałam opuszczona przez wielu!^[37] Pustkowiem stałam się z powodu grzechów mych dzieci, gdyż odstąpiły od Prawa Bożego. ^{4.13} Nie poznały Jego słusznych wyroków, nie kroczyły drogą Bożych przykazań i nie wstąpiły na ścieżki, wiodące do przyjęcia Jego sprawiedliwości. ^{4.14} Przyjdźcie więc sąsiadki Syjonu, wspomnijcie na wygnanie mych synów i córek, które Odwieczny na nich sprowadził. ^{4.15} Oto bowiem sprowadził na nich naród z daleka, naród bezwstydný, mówiący obcym językiem, który nie potrafił uszanować starca ani ulitować się nad dzieckiem. ^{4.16} Uprowadził wdowie umiłowanych synów, pozostawił ją samą, bez córek. ^{4.17} Ja zaś, jak mogę wam pomóc? ^{4.18} Ten, który sprowadził na was nieszczęścia, wyzwoli was z rąk waszych nieprzyjaciół. ^{4.19} Idźcie, dzieci, idźcie, ja zaś pozostanę samotna! ^{4.20} Zdjęłam szatę pokoju, a nałożyłam wór do mojej modlitwy. Będę głośno wzywać Odwiecznego przez wszystkie moje dni.

^{4.21} Odwagi, dzieci, wołajcie do Boga, On wyrwie was z mocy i z ręki nieprzyjaciół. ^{4.22} Z ufnością bowiem powierzyłam Odwiecznemu wasze wybawienie. Nappełniła mnie już Jego radość z powodu miłosierdzia, jakie okaże wam wkrótce Odwieczny, wasz Wybawiciel. ^{4.23} Posłałam was w smutku i płaczu, lecz Bóg zwróci mi was w radości^[38] i weselu na wieki. ^{4.25} Dzieci, znoście cierpliwie gniew, który przychodzi na was od Boga! Uciskał cię twój nieprzyjaciół, lecz wkrótce ujrzysz jego zagładę i staniesz na jego karku. ^{4.26} Oto moje delikatne dzieci musiały kroczyć po wyboistych drogach, zostały uprowadzone jak stado porwane przez wrogów. ^{4.27} Odwagi, dzieci! Wzywajcie Boga! Ten bowiem, który zesłał to na was, będzie o was pamiętał. ^{4.28} Jak niegdyś skłaniałyście się ku odstępstwu od Boga, tak teraz, powróciwszy do Niego, szukajcie go dziesięć razy bardziej. ^{4.29} Ten bowiem, który zesłał na was te nieszczęścia, sprowadzi na was wieczną radość wraz z waszym zbawieniem.

Nadzieja obiecana Jerozolimie

^{4.30} Odwagi, Jeruzalem! Ten, który dał ci imię^[39], On ciebie pocieszy. ^{4.31} Biedni będą ci, którzy cię uciskali i radowali się z twojego upadku! ^{4.32} Biedne miasta, w których niewolnikami były twe dzieci! Biedne to miasto, które przyjęło twoich synów!^[40] ^{4.33} Podobnie bowiem jak radowało się z twojego upadku i cieszyło się z twojego zniszczenia, tak też smucić się będzie własnym spustoszeniem. ^{4.34} Odbiorę mu radość z wielkiej liczby mieszkańców, a jego pycha zamieni się w żalobę. ^{4.35} Spadnie na nie bowiem ogień, zesłany od Odwiecznego, na wiele dni i na długi czas zamieszkają w nim demony. ^{4.36} Spójrz na wschód, Jeruzalem! Zobacz radość, która do ciebie przychodzi od Boga! ^{4.37} Oto przybywają twoi synowie, których posłałaś, wracają od wschodu do zachodu^[41], zgromadzeni słowem Świętego, ciesząc się chwałą Boga.

Księga Barucha 5

^{5.1} Zdejmij, Jeruzalem, szatę żaloby i utrapienia, a przyoblecz się na zawsze pięknem chwałą Boga. ^{5.2} Okryj się podwójnym płaszczem Bożej

sprawiedliwości, a na głowę włoż diadem chwały Odwiecznego. ^{5.3} Bóg bowiem pokaże twą świetność wszystkiemu, co jest pod niebem.

^{5.4} Zostanie ci nadane przez Boga na wieki imię: Pokój sprawiedliwości i chwała pobożności.

^{5.5} Powstań, o Jeruzalem^[42], stań na wysokim miejscu i spójrz na wschód. Spójrz na swoje dzieci, zgromadzone od wschodu aż do zachodu słońca słowem Świętego, radujące się, że Bóg o nich pamięta. ^{5.6} Wyszli bowiem od ciebie pieszo, prowadzeni przez nieprzyjaciół, a Bóg wprowadza ich do ciebie w chwale^[43], niesionych niby na tronie królewskim. ^{5.7} Bóg rozkazał zniżyć się każdej wysokiej górze i odwiecznym pagórkom, a dolinom się napęlnić, aby się zrównały z ziemią, tak aby Izrael mógł kroczyć bezpiecznie dzięki chwale Boga. ^{5.8} Nawet lasy i wszelkie aromatyczne drzewa użyczyły na rozkaz Boga cienia dla Izraelowi, ^{5.9} gdyż Bóg z radością poprowadzi Izraela^[44] do światła swej chwały, z właściwą sobie sprawiedliwością i miłosierdziem.

WSTĘP DO LISTU JEREMIASZA

Charakterystyka ogólna

W starożytnych tłumaczeniach greckich i łacińskich po Księdze Jeremiasza umieszczano kolejno Księgę Barucha, Lamentacje i List Jeremiasza.

Treścią tej Księgi jest zachęta do walki z idolatrią. Widać tu szczególne podobieństwo do niektórych fragmentów Księgi Jeremiasza ([Jr 10,1-16](#)) i drugiej części Księgi Izajasza ([Iz 44,9-20](#)). Na całość Listu Jeremiasza składają się krótkie, często satyryczne, teksty o bożkach pogańskich, oddzielone podobnymi wyrażeniami w formie refrenu. Refren dobitnie przypomina, że czczone przez pogan przedmioty nie są bogami.

Autor i środowisko historyczne

Wielu uczonych uważa, że List ten nie jest dziełem Jeremiasza, lecz został napisany przez nieznanego autora w III lub II w. przed Chr. Skierowany był do Izraelitów, mieszkających wśród ludów pogańskich, narażonych na bezpośredni kontakt z kultami pogańskimi.

Struktura

[Bezużyteczność bożków pogańskich](#): 1-39

[Niedorzeczność kultu bożków](#): 40-72

LIST JEREMIASZA

Odpis listu, który Jeremiasz wysłał do jeńców uprowadzonych do Babilonu przez króla babilońskiego, aby im oznajmić to, co zostało mu nakazane przez Boga.

BEZUŻYTECZNOŚĆ BOŻKÓW POGAŃSKICH

Ostrzeżenie przed bożkami pogańskimi

^{1.1} Z powodu grzechów, jakich dopuściliście się przeciwko Bogu, zostaniecie uprowadzeni jako jeńcy do Babilonu przez Nabuchodonozora, króla babilońskiego^[1]. ^{1.2} Gdy więc znajdziecie się w Babilonie, pozostaniecie tam przez wiele lat, na długi czas aż do siódmego pokolenia. Potem jednak wyprowadzę was stamtąd w pokoju. ^{1.3} Wtedy, w Babilonie, zobaczycie bogów ze srebra, złota i drewna, których poganie w wielkim strachu noszą na swoich barkach^[2]. ^{1.4} Uważajcie więc, żebyście i wy nie upodobnili się do cudzoziemców i aby nie ogarnął was strach z powodu ich bogów, ^{1.5} gdy zobaczycie, jak zewsząd tłum oddaje im pokłony. Powiedzcie wtedy w myślach: Tobie, Władco, należy oddawać cześć. ^{1.6} Mój anioł jest bowiem z wami i on będzie się o was troszczył^[3].

... są oszustwem

^{1.7} Bożki pogańskie są dziełem rzemieślników^[4]. Mają język wygładzony, są ozdobione złotem i srebrem, ale nie potrafią mówić i są oszustwem. ^{1.8} Ludzie ci biorą złoto, jak dla dziewczyny, która lubi się stroić, i wykonują wieńce na głowy swoich bogów. ^{1.9} A zdarza się, że sami kapłani kradną złoto i srebro swoim bogom i wykorzystują je dla siebie, albo też płacą nim nierządnicom^[5]. ^{1.10} Przyozdabiają bogów ze srebra, złota i drewna w ubrania, jak ludzi. Oni zaś nie obronią się przed rdzą i robactwem. ^{1.11} Ubierają ich w purpurowe szaty, a muszą ścierać kurz, który obficie osiada na ich twarzach w świątyni. ^{1.12} I chociaż taki dzierży berło jak władca jakiegoś kraju, to jednak nie uśmierci, gdy ktoś mu się sprzeniewierzy. ^{1.13} Trzyma w prawej dłoni miecz albo topór, ale nie może się obronić przed wojną lub złodziejami^[6]. ^{1.14} Stąd wiadomo, że nie są bogami. Nie bójcie się ich wcale.

... szybko marnieją

^{1.15} Jak rozbite naczynie^[7] nie służy człowiekowi już do niczego, tak i ich bogowie, umieszczeni w świątyni. ^{1.16} Oczy mają pokryte kurzem unoszącym się spod nóg wchodzących. ^{1.17} Podobnie jak przed tym, kto obraził króla, zamyka się dziedzińce jako przed prowadzonym na śmierć, tak kapłani zabezpieczają swoje świątynie drzwiami, zamkami i zasuwami, aby nie zostali ograbieni przez złodziei. ^{1.18} Zapalają więcej lamp niż potrzeba, a i tak bogowie nie widzą ani jednej. ^{1.19} Są oni jak drewniana belka domu: mówi się, że wewnątrz są żłarce przez robactwo wychodzące z ziemi, podobnie jak ich ubrania, a oni tego nie są świadomi. ^{1.20} Dym ze świec świątynnych zaczernia im twarze. ^{1.21} Na ich ciała i głowy siadają nietoperze, jaskółki i inne ptactwo, a zdarza się, że również koty. ^{1.22} Stąd poznacie, że nie są bogami. Nie bójcie się ich wcale.

... nie mają w sobie życia

^{1.23} Są ozdobione złotem, ale jeśli nikt ich nie wypoleruje, to nie będą błyszczeć. Nie byli oni bowiem nawet świadomi, kiedy ich odlewano. ^{1.24} I choć zapłacono za nich ogromną cenę, nie mają w sobie tchnienia^[8]. ^{1.25} Nie mają nóg, dlatego nosi się ich na barkach. W ten sposób okazuje się wobec ludzi ich marność, a sami wyznawcy wstydzą się^[9], gdy któryś im upadnie na ziemię, bo muszą go podnosić. ^{1.26} Gdy ktoś postawi go prosto, sam się nie poruszy. Jeśli zostanie pochylony, sam się nie wyprostuje. Dlatego stawia się przed nimi dary, jak przed zmarłymi^[10]. ^{1.27} Kapłani na własny użytek handlują mięsem zwierząt składanych w ofiarach, a żony kapłanów solą mięso i zachowują dla siebie, nie dając nic biednym i potrzebującym. Dotykają ofiar nawet podczas miesiączki czy po porodzie^[11]. ^{1.28} Stąd wiecie, że nie są bogami. Nie bójcie się ich wcale.

... to błąd uważać ich za bogów

^{1.29} Jak można było nazwać ich bogami? Przecież tym bogom srebrnym, złotym czy drewnianym nawet kobiety składają ofiary. ^{1.30} Kapłani zaś siedzą w świątyniach z odkrytymi głowami, mają ogolone głowy i brody oraz podarte ubrania. ^{1.31} Ryczą i zawodzą przed swymi bogami, jakby urządzali lament nad zmarłym. ^{1.32} Kapłani zabierają ubrania bogów

i ubierają w nie swoje żony i dzieci.^{1.33} Nawet wtedy, gdy ktoś uczyni bogom coś złego lub dobrego, oni nie mogą za to odpłacić. Nie są w stanie nikogo uczynić królem ani też nikogo pozbawić władzy.^{1.34} Podobnie nie mogą dać ani bogactw, ani pieniędzy, a gdyby ktoś nie dotrzymał złożonej im obietnicy, nie będą się tego domagać.^{1.35} Nie wybawią nikogo od śmierci ani też nie uwolnią słabego z rąk mocnego.^{1.36} Nie mogą przywrócić wzroku niewidomemu ani wybawić człowieka z niedoli.^{1.37} Nie mają litości dla wdowy i nie pomogą sierocie^[12].^{1.38} Drewniani, pozłacani i posrebrzani bogowie podobni są do górskich kamieni – ci, którzy im służą, zostaną zawstydzeni.^{1.39} Jak więc można uważać ich za bogów i tak ich nazywać?

NIEDORZECZNOŚĆ KULTU BOŻKÓW

... nawet poganie się ich wstydzą

^{1.40} Nawet sami Chaldejczycy okazują im brak szacunku. Gdy zobaczą któregoś z nich, który nie umie mówić, prowadzą go do Bela i proszą, aby przemówił, tak jakby on mógł usłyszeć.^{1.41} Nie mogą zrozumieć, że należy porzucić takich bogów. Nie mają bowiem rozeznania.^{1.42} Kobiety zaś, opasane sznurami, siedzą przy drogach i palą trociny jak kadzidło.^{1.43} Gdy któraś z nich zostanie wybrana przez jakiegoś przechodnia i mu się odda, drwi z sąsiadki, że ta nie doznała takiego zaszczytu jak ona i że jej sznur nie został jeszcze zerwany^[13].^{1.44} Wszystko, co się z nimi dzieje, jest fałszywe. Jak więc można uważać ich za bogów i tak ich nazywać?

... są wytworem rzemieślników

^{1.45} Zostali oni zrobieni przez stolarzy i złotników^[14] i nie są niczym innym jak tylko tym, czym rzemieślnicy chcą, żeby byli.^{1.46} Sami ich wytwórcy nie żyją długo – jak więc ich wyroby mogą być bogami?^{1.47} W ten sposób pozostawili tylko fałsz i wstyd swoim następcom.^{1.48} Gdy bowiem przyjdzie na nich wojna lub nieszczęście, kapłani naradzają się między sobą, gdzie ukryć się razem z bogami.^{1.49} Jak więc można nie pojąć, że nie są bogami ci, którzy nie są zdolni ocalić siebie samych od wojny i nieszczęść?^{1.50} Przedmioty wykonane z drewna, pozłacane i posrebrzane, będą ostatecznie uznane za fałszywe. Niech będzie wiadomo wszystkim

narodom i ich królom, że nie są to bogowie, lecz dzieła ludzkich rąk i nie ma w nich nic boskiego. ^{1.51} Któż więc nie rozpozna, że oni nie są bogami?

... nie pomogą ludziom

^{1.52} Nie ustanowią oni nikogo królem jakiegoś kraju ani też ludziom deszczu nie zapewnią^[15]. ^{1.53} Nie rozsądzą ich spraw, nie są w stanie wziąć w obronę pokrzywdzonego, są bowiem jak wrony pomiędzy niebem i ziemią. ^{1.54} Gdy w świątyni tych pozłacanych lub posrebrzanych bogów z drewna wybuchnie pożar, ich kapłani uciekną i uratują się, a oni sami spłoną jak belki w środku. ^{1.55} Nie stawiają oni oporu ani królowi, ani nieprzyjaciołom. ^{1.56} Jakże więc można przypuszczać albo twierdzić, że są bogami?

... są bezsilni

^{1.57} Bogowie zrobieni z pozłacanego i posrebrzanego drewna nie obronią się przed złodziejami ani przed rozbójnikami, gdyż ci są od nich silniejsi. Zabierają złoto, srebro i ubranie, w które są przyodziani, a potem odchodzą, oni zaś sami nie potrafią sobie pomóc. ^{1.58} Dlatego też lepiej jest być królem, który może wykazać się męstwem, albo pożytecznym naczyniem domowym, którym może posłużyć się właściciel, niż tymi fałszywymi bogami. Lepiej być bramą domostwa, która strzeże wszystkiego, co jest w nim, niż tymi fałszywymi bogami. Lepiej być drewnianą kolumną w pałacu niż tymi fałszywymi bogami. ^{1.59} Oto bowiem słońce, księżyc i świecące gwiazdy, ustanowione, by przychodzić z pomocą, chętnie to czynią. ^{1.60} Tak samo błyskawica, kiedy się pojawi, jest doskonale widoczna, a wiatr wieje w całym kraju. ^{1.61} Kiedy Bóg nakazuje chmurom, by wędrowały nad całym zamieszkałym światem, one wykonują polecenie^[16]. Podobnie piorun, zesłany z wysoka, aby zniszczyć góry i lasy, wypełnia zadanie. ^{1.62} Ci zaś ani wyglądem, ani siłą im nie dorównują. ^{1.63} Nie należy ich zatem uważać za bogów ani tak ich nazywać. Nie potrafią oni ani wyrokować, ani czynić dobrze ludziom. ^{1.64} Wiedząc więc, że nie są bogami – nie bójcie się ich.

... nawet zwierzęta ich przewyższają

^{1.65} Oni nie potrafią bowiem złorzeczyć ani błogosławić królom.

^{1.66} Narodom nie ukazażadnych znaków na niebie, nie dadzą światła tak, jak daje słońce, ani też nie zaświecą jak księżyc. ^{1.67} Lepsze od nich są zwierzęta, bo bronią się, uciekając do kryjówki. ^{1.68} Nic więc nie wskazuje na to, że są bogami. Dlatego nie bójcie się ich!

^{1.69} Jak strach na polu ogórków, który niczego nie strzeże, tak ich bogowie z pozłacanego i posrebrzanego drewna. ^{1.70} Jak krzak cierni^[17] w ogrodzie, na którym siada wszelkie ptactwo, albo jak zwłoki rzucone w ciemność są ich bogowie z pozłacanego i posrebrzanego drewna. ^{1.71} Po purpurze i bisiorze, które na nich butwieją, poznacie, że nie są bogami. Na koniec zostaną zjedzeni i staną się hańbą w kraju. ^{1.72} Lepszy jest więc człowiek sprawiedliwy, który nie ma bożków. Będzie on bowiem daleki od zhańbienia.

WSTĘP DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI DANIELA

Charakterystyka ogólna

Tekst Księgi Daniela zachował się w różnych przekazach. Dotyczy to zwłaszcza greckich przekładów. Żadna z ksiąg Starego Testamentu, które zostały przełożone na język grecki (tzw. Septuaginta), nie ma tak wielkich zmian względem tekstu masoreckiego (TM) jak Księga Daniela. Tekst grecki zawiera nie tylko modyfikacje w poszczególnych wersetach, lecz także większe partie materiału, których brakuje w tekście hebrajskim i aramejskim. Są to zwłaszcza kantyki w [Dn 3,24-90](#) oraz opowiadania o Zuzannie, Belu i smoku, na początku i na końcu Księgi.

Różnice występujące w dwóch podstawowych wersjach greckich są tak znaczące, że zdecydowaliśmy się ukazać zmiany w Recenzji Teodocjona na tle tłumaczenia z Septuaginty.

Autor i środowisko historyczne

Księga nosi imię głównego jej bohatera, któremu niekiedy przypisuje się również jej autorstwo. Daniel wywodził się z arystokracji jerozolimskiej, ale nieznana jest genealogia jego rodziny. Określenie autorstwa Księgi, czasu i miejsca jej powstania nie jest proste. Większość współczesnych biblistów jest zdania, że Księga powstała w II w. przed Chr. i została napisana przez anonimowego autora, żyjącego w czasach machabejskich, w okresie straszliwych rządów okupacyjnych króla syryjskiego Antiocha IV Epifanesa (175-164/5 r. przed Chr.). Uważa się jednak, że wiele narracji, a także wizji przedstawionych w Księdze mogło powstać wcześniej, w okresie wczesnohelleńskim lub nawet babilońsko-perskim.

Struktura

[Opowiadanie o Zuzannie](#): 1-63

[Daniel i jego towarzysze w Babilonie](#): 1,1 – 6,29

[a. W szkole pałacowej](#): 1,1-21

[b. Sen Nabuchodonozora o posagu](#): 2,1-49

[c. Złoty posąg Nabuchodonozora](#): 3,1-23

d. Pieśń Azariasza: 3,24-90

e. Cudowne ocalenie: 3,91-97

f. Sen Nabuchodonozora o drzewie: 4,1-37c

g. Uczta Baltazara: 5,1 – 6,1a

h. Zawieść satrapów: 6,1b-29

Wizje Daniela: 7,1 – 11,45

a. Pierwsza wizja: cztery bestie: 7,1-28

b. Druga wizja: baran i kozioł: 8,1 – 9,27

c. Trzecia wizja: wielkie zmagania narodów: 10,1 – 11,45

Koniec czasów: 12,1-13

Opowiadanie o Belu i smoku: 1-42

a. Oszukańczy kult Bela: 1-22

b. Opowiadanie o smoku: 23-42

KSIEGA DANIELA (WERSJA GRECKA)

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#)

OPOWIADANIE O ZUZANNIE

^{0.1} W Babilonie mieszkał pewien mężczyzna imieniem Joakim. ^{0.2} Wziął on za żonę Zuzannę, córkę Chilciasza, która była bardzo piękna i pełna bojaźni wobec Pana. ^{0.3} Jej rodzice byli sprawiedliwi i wychowali córkę zgodnie z Prawem Mojżesza. ^{0.4} Joakim zaś był bardzo bogaty i posiadał ogród, przylegający do domu. Przychodziło do niego wielu Żydów, ponieważ poważano go bardziej niż innych. ^{0.5} W owym roku wybrano spośród ludu dwóch starców na sędziów. Należeli oni do tych, o których Władca powiedział: Wyszła nieprawość z Babilonu spośród starszych sędziów, którzy uchodzili za przywódców narodu. ^{0.6} Ludzie ci bywali często w domu Joakima^{a[1]} i trafiały do nich sprawy sądowe z innych miast^b. ^{0.7/8} Gdy zobaczyli kobietę o powabnym wyglądzie, żonę ich krewnego spośród synów Izraela, która miała na imię Zuzanna, córkę Chilciasza, żonę Joakima, jak przechadzała się po południu w ogrodzie swojego męża, zapalali do niej żądzą^[2]. ^{0.9} Zatracili rozsądek i ani nie zwracali swych oczu ku Niebu, ani nie wydawali sprawiedliwych wyroków. ^{0.10/11} Obaj doznawali udręki z jej powodu, lecz ukrywali przed sobą złe zamiary, które względem niej żywili. Również kobieta nie wiedziała o tym^[3]. ^{0.12} Tak więc każdego ranka jeden podążał w tajemnicy przed drugim, aby pierwszy spotkać się z nią i porozmawiać^[4]. ^{13/14} Pewnego razu, kiedy spacerowała jak zwykle, przyszedł jeden ze starców, gdy właśnie pojawił się drugi. Ten zapytał badawczo: Dlaczego tak przychodzisz o świcie, nie zabierając mnie ze sobą? Wówczas przyznali się wzajemnie do swej udręki^[5]. ^{0.19} Jeden ze starców powiedział do drugiego: Chodźmy do niej! Razem podeszli i usiłowali ją zgwałcić^[6]. ^{0.22} Żydówka powiedziała im: Wiem, że jeżeli^{a[7]} to uczynię, zasłużę na śmierć^b; jeżeli zaś nie uczynię, to nie ujdę z waszych rąk. ^{0.23} Wolę jednak niewinna wpaść w wasze ręce, niż zgrzeszyć wobec Pana^[8].

^{0.28} Przewrotni mężczyźni odeszli, grożąc jej w myślach i snując plany, by ją zabić. Następnie przyszli na zgromadzenie ludu w mieście, w którym mieszkali, a gdy wszyscy Izraelici tam obecni usiedli^[9], ^{0.29} obaj starcy i sędziowie powstali i powiedzieli: Poślijcie po Zuzannę, córkę Chilciasza, która jest żoną Joakima. I natychmiast ją zawołano^[10]. ^{0.30} Przyszła więc Zuzanna ze swoim ojcem i matką, ze sługami i służącymi, w liczbie pięciuset, oraz z czwórką swoich dzieci^[11]. ^{0.31} A była to kobieta bardzo delikatna^[12]. ^{0.32} Niegodziwcy kazali jej zdjąć zasłonę z twarzy, aby nasycić swą żądzę jej pięknnością^[13]. ^{0.33} Wszyscy jej bliscy oraz wszyscy ci, którzy ją poznali, płakali^[14]. ^{0.34} Następnie dwaj starcy i sędziowie powstali i włożyli ręce na jej głowę^[15]. ^{0.35} Jej serce było pełne ufności w Panu, jej Bogu, stanęła więc wyprostowana i, płacząc, tak powiedziała w swoim sercu:^[16] ^{0.35a} Panie, Boże wieczny, Ty znasz wszystko, zanim się wydarzy, Ty wiesz, że nie uczyniłam tego, o co oskarżają mnie ci niegodziwcy. I Pan wysłuchał jej modlitwy.

^{0.36} Starcy zaś oświadczyli: Gdy przechadzaliśmy się w ogrodzie jej męża^[17], ^{0.37} zobaczyliśmy z odległości jednego stadionu tę kobietę leżącą z mężczyzną. Zatrzymaliśmy się więc i widzieliśmy, że obcowali ze sobą^[18]. ^{0.38} Oni jednak nie wiedzieli, że tam stoimy, toteż postanowiliśmy wspólnie, że się dowiemy, kim oni są^[19]. ^{0.39} Gdy podeszliśmy bliżej, rozpoznaliśmy ją, młodzieniec jednak uciekł, zakrywając sobie twarz^[20].

^{0.40} Ją zaś pochwyciliśmy i zapytaliśmy: Co to za człowiek?^[21] ^{0.41} Nie powiedziała nam jednak, kto to był. O tym świadczymy. Wówczas całe zgromadzenie dało im wiarę jako starszym i sędziom ludu^[22].

^{0.44/45} Gdy prowadzono ją na stracenie, anioł Pana, spełniając Jego rozkaz, dał ducha mądrości młodzieńcowi, którym był Daniel^[23]. ^{0.48} Daniel wystąpił z tłumu, stanął na środku i powiedział: Czy aż tak jesteście nierozumni, synowie Izraela, że chcecie skazać córkę izraelską bez należytego dochodzenia i stwierdzenia winy?^[24] ^{0.51} Oddzielcie ich teraz, jednego daleko od drugiego, abym ich przesłuchał^[25]. ^{0.52} Gdy zostali oddzieleni, Daniel powiedział do zgromadzenia: Teraz nie zważajcie na to, że oni są starszymi, którzy mówią, że nie kłamią. Przesłucham ich bowiem zgodnie z tym, co zostanie przeze mnie ustalone. Wtedy wezwał jednego z nich. Gdy starca przyprowadzono do młodzieńca, Daniel powiedział do

niego: Słuchaj uważnie, ty, który zestarzałeś się w przewrotności, teraz oto wychodzą na jaw twoje grzechy, które wcześniej popełniłeś^[26].^{0.53} Choć zaufano ci, że będziesz słuchał zeznań i sądził, ty jednak wydawałeś wyroki śmierci. Skazywałeś niewinnego i uwalniałeś winnych, mimo że Pan powiedział: Nie przyczynisz się do śmierci niewinnego i sprawiedliwego^[27].^{0.54} Teraz więc powiedz, pod jakim drzewem i w jakim miejscu ogrodu widziałeś ich obcujących ze sobą? Bezbożnik odpowiedział: Pod lentyszkim^[28].^{0.55} Młodzieniec powiedział: Dobrze! Skłamałeś na zgubę własnej duszy. Dzisiaj bowiem rozerwie ci duszę anioł Pana^[29].^{0.56} Odesłał go i następnie kazał przyprowadzić drugiego, i powiedział do niego: Dlaczego twoje potomstwo jest przewrotne jak potomstwo Sydonu, a nie Judy? Piękność cię zwiodła, nieczysta żądza!^[30]^{0.57} Tak postępowaliście z córkami izraelskimi, one zaś bojąc się, obcowały z wami. Córka judzka jednak nie zgodziła się na waszą nieprawość i jej się oparła^[31].^{0.58} Powiedz mi więc teraz: Pod jakim drzewem i w jakim zakątku ogrodu przyłapałeś ich obcujących ze sobą? On zaś powiedział: Pod dębem.^{0.59} Wtedy Daniel powiedział: Grzeszniku! Anioł Pana z mieczem w ręku stanął teraz, by rozciąć cię na dwoje, kiedy tylko lud was wytepi^[32].

^{0.60/62} Całe zgromadzenie wołając głośno, przyznało rację młodzieńcowi. Jednogłośnie uznano obu starców za fałszywych świadków i zgodnie z tym, co nakazuje Prawo, ukarano ich za zło, jakiego dopuścili się wobec swojej siostry^{a[33]}. Kazano im milczeć, po czym wyprowadzono ich i strącono w przepaść. Wtedy anioł Pana przepalił ogniem wewnątrz każdego z nich. W tym dniu nie przelano niewinnej krwi^b.

^{0.63} Dlatego młodzieńcy, dzięki swej szczerości, będą umiłowanymi Jakuba. My zaś troszczmy się, by młodzieńcy wyrosli na potężnych synów. Jeśli bowiem młodzieńcy będą bogobojni, to duch mądrości i roztropności będzie w nich przebywał na zawsze^[34].

Księga Daniela 1

DANIEL I JEGO TOWARZYSZE W BABILONIE

W szkole pałacowej

1.1 W trzecim roku panowania Jojakima, króla judzkiego, przybył Nabuchodonozor, król babiloński, pod Jeruzalem i je oblegał. 1.2 Pan wydał w jego ręce miasto i Jojakima, króla judzkiego, oraz część świętych naczyń, należących do Pana^{a[35]}, które zabrał do Babilonu^b i umieścił w swojej pogańskiej świątyni^c.

1.3 Następnie król polecił Aszfenazowi^{a[36]}, przełożonemu swojej służby dworskiej, sprowadzić do siebie niektórych spośród synów najznacniejszych Izraelitów, z królewskiego rodu i ze znamienitych rodzin^b, 1.4 młodzieńców pozbawionych jakiegokolwiek wady, o pięknym wyglądzie, obeznanych z wszelką mądrością, posiadających wiedzę, rozsądnych, pojętnych i zdatnych do służby w królewskim pałacu, aby nauczyć ich pisma i języka chaldejskiego. 1.5 Król przydzielił im codzienne wyżywienie z potraw królewskich i wina, które sam pijał. Mieli być kształceni przez trzy lata, by po ich upływie stawić się przed królem.

1.6 Spośród synów Izraela, należących do plemienia Judy, znaleźli się wśród nich: Daniel, Chananiasz, Miszael i Azariasz, 1.7 którym przełożony służby dworskiej nadał następujące imiona: Danielowi – Baltazar, Chananiaszowi – Szadrak, Miszaelowi – Meszak, a Azariaszowi – Abed-Nego.

Próba wiary

1.8 Daniel jednak postanowił nie splamić się^[37] spożywaniem potraw królewskich ani wina, które pijał król. Poprosił więc przełożonego służby dworskiej, aby nie musiał ich jeść, by nie stać się nieczystym. 1.9 Bóg sprawił, że Daniel znalazł szacunek i życzliwość u przełożonego służby dworskiej. 1.10 Powiedział on do Daniela: Boję się mojego pana, króla, który wyznaczył wam pożywienie i napoje. Jeśli bowiem zobaczy wasze twarze inne i chudsze niż młodzieńców w waszym wieku, pochodzących z innych narodów, to narazicie moją głowę^{a[38]} na niebezpieczeństwo ze strony króla^b. 1.11 Wtedy Daniel powiedział do Amelsada, którego przełożony służby dworskiej wyznaczył^[39] nad Danielem, Chananiaszem, Miszaelem i Azariaszem: 1.12 Poddaj, proszę, swoje sługi dziesięciodniowej próbie. Niech nam podają jarzyny do jedzenia i wodę do picia. 1.13 Jeśli nasz wygląd będzie się różnił od wyglądu innych młodzieńców, jedzących królewskie potrawy, to postąpisz ze swoimi sługami, jak zechcesz.

1.14 Postąpił więc z nimi w ten sposób^[40] i poddał ich dziesięciodniowej próbie.

1.15 Po upływie dziesięciu dni okazało się, że ich wygląd był lepszy, ciało zaś zdrowsze niż innych młodzieńców, którzy spożywali potrawy królewskie. 1.16 Wtedy Amelsad^[41] zaczął odstawiać przeznaczone dla nich potrawy i wino, które mieli pić, i podawał im jarzyny. 1.17 Bóg^{a[42]} zaś dał tym młodzieńcom, im czterem^b, umiejętność, rozumienie i biegłość we wszelkiej sztuce pisania. Ponadto dał Danielowi zdolność rozeznawania wszystkich spraw, widzeń i snów oraz wszelką mądrość.

Nagroda za wierność

1.18 Po tych dniach król kazał ich przyprowadzić, więc przełożony służby dworskiej przyprowadził ich do króla Nabuchodonozora. 1.19 Wówczas król rozmawiał z nimi, lecz nie znalaziono wśród mędrców nikogo równego Danielowi, Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi. Zaczęli więc pełnić służbę u króla.

1.20 Król przekonywał się, że we wszystkich sprawach, wymagających rozumu i roztropności, i wiedzy, które im przedkładał, okazywali się dziesięciokrotnie mądrzejsi niż wszyscy mędrcy i filozofowie^[43] w całym jego królestwie. Obdarzył ich godnością, mianował zarządcami i ustanowił mędrkami we wszystkich jego sprawach na całym obszarze jego kraju i w całym jego królestwie. 1.21 Daniel przebywał więc na dworze aż do pierwszego roku panowania Cyrusa, króla Persów.

Księga Daniela 2

Sen Nabuchodonozora o posągu

2.1 W drugim roku swojego panowania Nabuchodonozor miał widzenie, majaki senne nawiedziły króla. Ogarnął go niepokój i nie mógł zasnąć.

2.2 Król kazał zatem wezwać wróżbitów, magów i czarowników chaldejskich, aby mu wyjaśnili jego sen^[44]. Oni zaś przyszli i stanęli przed królem. 2.3 Wtedy król powiedział do nich: Miałem sen, który wzbudził we mnie niepokój, dlatego chciałbym zrozumieć ten sen.

Kłeska mędrców babilońskich

2.4 Chaldejczycy odpowiedzieli królowi po syryjsku^[45]: Panie, królu, żyj wiecznie! Opowiedz sen swoim sługom, a wyjaśnimy ci jego znaczenie.

2.5 Wówczas król powiedział Chaldejczykom: Jeżeli mi nie opowiecie snu zgodnie z prawdą i nie wyjaśnicie jego znaczenia, to zostaniecie przykładnie ukarani, a wasze posiadłości zostaną przejęte na własność królestwa^[46].

2.6 Jeżeli zaś opowiecie mi sen i wyjaśnicie jego znaczenie, to otrzymacie ode mnie dary i nagrody oraz dostąpiacie wielkich zaszczytów. Przedstawcie mi więc sen i wyjaśnijcie jego znaczenie.

2.7 Wówczas powiedzieli powtórnie: Niech król opowie sen swoim sługom, my zaś wyjaśnimy mu jego znaczenie. 2.8 Król jednak odpowiedział im: Teraz przekonałem się, że chcecie zyskać na czasie, ponieważ wiecie, iż

postanowiłem – a spełnia się wszystko, co rozkażę – 2.9 że jeśli nie wyjawicie mi snu zgodnie z prawdą i nie wyjaśnicie jego znaczenia, to poniesiecie śmierć. Zmówiliście się bowiem, aby dawać mi kłamliwą odpowiedź, póki okoliczności^[47] się nie zmienią. Dlatego opowiedzcie mi teraz sen, który widziałem nocą, abym wiedział, że możecie wyjawić

również jego znaczenie. 2.10 Chaldejczycy więc odpowiedzieli królowi: Nie ma na ziemi człowieka, który mógłby powiedzieć królowi, co widział, jak ty się tego domagasz. Zresztą żaden król, choćby był wielki i potężny, nie wymaga podobnej rzeczy od wróżbity^[48], maga ani Chaldejczyka.

2.11 Pytanie bowiem, które król stawia, jest trudne i godne pochwały i nikt nie potrafi na nie odpowiedzieć z wyjątkiem anioła^[49], który nie mieszka wśród ludzi. Dlatego nie jest możliwe, by spełniło się to, czego oczekujesz.

2.12 Wówczas król zmartwił się i zasmucił, następnie kazał wyprowadzić^[50] wszystkich mędrców babilońskich.

Daniel ocala mędrców babilońskich

2.13 A gdy wydano rozkaz zabicia wszystkich mędrców, poszukiwano także Daniela i jego towarzyszy, którzy również mieli ponieść śmierć. 2.14 Wtedy Daniel zwrócił się przezornie i roztropnie do Arioka, dowódcy gwardii królewskiej, któremu nakazano wyprowadzić^[51] mędrców babilońskich,

2.15 i zapytał go: Dlaczego rozkaz królewski jest aż tak surowy? Ariok zaś wyjaśnił Danielowi całą sprawę. 2.16 Wówczas Daniel udał się pospiesznie do króla z prośbą, aby dał mu czas, on zaś wszystko wyjaśni królowi.

2.17 Następnie wrócił do domu, przedstawił sprawę swoim towarzyszom:

Chananiaszowi, Miszaelowi i Azariaszowi, ^{2.18} i nakazał post, modlitwę i umartwienie, aby przebłagać Pana Najwyższego^[52] w związku z tą tajemnicą, żeby Daniel i jego towarzysze nie musieli zginąć wraz z pozostałymi mędrcami babilońskimi. ^{2.19} Wtedy Daniel otrzymał w nocnym widzeniu^[53] dokładne objawienie tajemnicy króla, za co błogosławił Pana Najwyższego ^{2.20} i tak wołał:

Niech będzie błogosławione

imię Boga^[54]

przez wszystkie wieki!

Mądrość i majestat

należą do Niego!

^{2.21} On zmienia czasy i chwile,

usuwa i ustanawia królów^[55],

daje mędrcom mądrość,

a rozumnym wiedzę.

^{2.22} On odsłania to,

co niezgłębione i ukryte,

i zna to, co spowija ciemność,

i to, co jest w świetle,

u Niego jest odpoczynek.

^{2.23} Ciebie, Boże^[56] naszych ojców, sławię i uwielbiam,

gdyż udzieliłeś mi

mądrości i mocy

i wyjawileś mi teraz to,

o co prosiłem,

aby o tych sprawach

opowiedzieć królowi.

^{2.24} Następnie Daniel udał się do Arioka, któremu król zlecił wytracenie wszystkich mędrców babilońskich, i tak powiedział do niego: Nie zabijaj mędrców Babilonu! Zaprowadź mnie do króla, a ja wszystko mu opowiem.

^{2.25} Ariok więc niezwłocznie zaprowadził Daniela do króla i tak powiedział: Wśród uprowadzonych Judejczyków znalazłem mądrego człowieka, który wszystko opowie królowi.

Daniel przed Nabuchodonozorem

^{2.26} Wówczas król zapytał Daniela, który po chaldejsku nazywał się Baltazar: Czy ty rzeczywiście możesz opowiedzieć mi sen, który miałem, i go wyjaśnić? ^{2.27} Daniel, zwracając się do króla, powiedział: Tajemnicy, którą król ujrzał, nie są w stanie opowiedzieć ani mędrcy, ani czarownicy, ani wróżbici, ani astrologowie. ^{2.28} Jest jednak Bóg w niebie, który odsłania tajemnice. On też oznajmia królowi Nabuchodonozorowi, co nastąpi przy końcu dni. Królu, obyś żył wiecznie, oto twój sen i widzenie w twojej głowie, jakie miałeś na swoim łożu:

^{2.29} Na tym łożu, królu, miałeś widzenie, dotyczące przyszłości, a Ten, który odsłania tajemnice, wyjawiał ci, co się stanie. ^{2.30} Mnie zaś, bynajmniej nie dzięki mądrości, której mam nie więcej niż inni ludzie, tajemnica ta została objawiona po to, abym udzielił królowi wyjaśnienia, byś zrozumiał myśli, które nurtują twoje serce.

Kolos o glinianych stopach

^{2.31} Patrzyłeś, królu, a oto stał przed tobą olbrzymi posąg. Posąg ten był bardzo wielki, kształt jego niezwykły, a wygląd, który jawił się przed tobą, straszny. ^{2.32} Głowa tego posągu była z czystego złota, jego pierś i ramiona ze srebra, brzuch i biodra z miedzi, ^{2.33} nogi zaś z żelaza, stopy częściowo z żelaza, a częściowo z gliny. ^{2.34} Patrzyłeś tak długo, aż bez udziału człowieka oderwał się z góry kamień^[57], który ugodził posąg w stopy z żelaza i gliny i je zmiażdżył. ^{2.35} Wtedy również uległy skruszeniu żelazo i glina, miedź, srebro i złoto, i stały się jak małe plewy na klepisku. Wiatr je rozniósł i nie pozostał po nich żaden ślad. Kamień zaś, który uderzył w posąg, stał się wielką górą i poraził^{a[58]} całą ziemię^b.

^{2.36} Taki jest sen, a teraz przedstawimy królowi jego znaczenie. ^{2.37} Ty, królu, jesteś królem królów, któremu Pan^[59] Niebios powierzył rządy i władzę królewską, siłę, cześć i chwałę. ^{2.38} W twoje ręce oddał władzę nad wszystkim na całym świecie, zamieszkałym przez ludzi, zwierzęta polne i ptaki podniebne, i ciebie uczynił władcą nad tym wszystkim. To ty jesteś głową ze złota. ^{2.39} Po tobie jednak powstanie inne królestwo, słabsze niż twoje, potem królestwo trzecie, miedziane, które zawładnie całą ziemią.

^{2.40} Czwarte zaś królestwo będzie potężne jak żelazo, które wszystko miażdży. Wyrwie wszelkie drzewo, a cała ziemia zadrży. ^{2.41} To zaś, że

widziałeś jego stopy i palce^[60], częściowo z gliny, a częściowo z żelaza, znaczy, że to królestwo będzie podzielone. To zaś, że widziałeś że-lazo zmieszane z gliną, ^{2.42} a palce u stóp były częściowo z żelaza, a częściowo z gliny, oznacza, że królestwo będzie częściowo mocne, a częściowo kruche. ^{2.43} Natomiast to, że widziałeś żelazo zmieszane z gliną, znaczy, że ludy spokrewnią się ze sobą, lecz nie wytworzą między sobą zgodnych ani życzliwych więzi, podobnie jak żelazo nie da się połączyć z gliną. ^{2.44} Za czasów tych królów Bóg Nieba wzbudzi królestwo, które trwać będzie na wieki i nie ulegnie zniszczeniu, a swojej władzy nie przekaze żadnemu innemu narodowi. Zetrze i zniweczy ono wszystkie te królestwa, samo zaś będzie trwało na zawsze. ^{2.45} Widziałeś przecież, że kamień oderwał się z góry bez udziału człowieka i stał glinę, żelazo, miedź, srebro i złoto. Wielki Bóg wyjawiał królowi to, co ma nadejść w dniach ostatecznych. Sen jest prawdziwy, a jego wyjaśnienie pewne.

Wywyższenie Daniela

^{2.46} Wtedy król Nabuchodonozor padł na twarz, oddał pokłon Danielowi i rozkazał wręczyć mu dary i ofiary płynne^[61]. ^{2.47} Następnie zwrócił się do Daniela i powiedział: Wasz Bóg jest naprawdę Bogiem bogów i Panem królów. To On jedyny objawia tajemnice, gdyż ty właśnie mogłeś wyjawiać tę tajemnicę.

^{2.48} Potem król Nabuchodonozor wywyższył Daniela, obdarzył go wieloma kosztownymi darami oraz uczynił zarządcą całej Babilonii i zwierzchnikiem wszystkich mędrców Babilonii. ^{2.49} Daniel jednak poprosił króla, aby zarządzanie Babilonią powierzył Szadrakowi, Meszakowi i Abed-Negowi, sam zaś pozostał na dworze królewskim.

Księga Daniela 3

Złoty posąg Nabuchodonozora

^{3.1} W osiemnastym roku swojego panowania nad miastami, krainami i wszystkimi mieszkańcami ziemi od Indii aż po Etiopię, król Nabuchodonozor kazał sporządzić złoty posąg o wysokości sześćdziesięciu łokci i szerokości sześciu łokci i postawić go na równinie otaczającej krainę babilońską^[62]. ^{3.2} Potem Nabuchodonozor, król królów i władca całego

zamieszkanego świata, nakazał wszystkim narodom, plemionom i językom, satrapom, na-miestnikom, rządcom, zwierzchnikom, kierującym gospodarką, rządcom prowincji i wszystkim mieszkańcom świata zgromadzić się i przybyć na poświęcenie złotego posagu, który sam kazał postawić. ^{3.3} Stanęli więc ci, których wymieniono powyżej, przed posagiem. ^{3.4} Wówczas herold donośnym głosem obwieścił tłumom: Rozkazuję wam, narody, prowincje, ludy i języki^[63], ^{3.5} abyście w chwili, gdy usłyszycie dźwięk trąby, fletu, cytry, harfy, psalterium, dud i wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadli na twarz i oddali pokłon złotemu posagowi, który zbudował król Nabuchodonozor. ^{3.6} Kto by jednak nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu^{a[64]}, zostanie niezwłocznie wrzucony do rozpalonego pieca^b. ^{3.7} Gdy więc wszystkie ludy usłyszały dźwięk trąby i odgłos wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, wówczas wszystkie narody, plemiona i mówiący wszystkimi językami padli na twarz, oddając pokłon złotemu posagowi, który wzniosł król Nabuchodonozor.

Stanowczość przyjaciół Daniela

^{3.8} Wtedy niektórzy Chaldejczycy przyszli z oskarżeniem przeciwko Żydom ^{3.9} i oświadczyli: Panie, królu, żyj wiecznie! ^{3.10} Ty, królu, zarządziłeś, aby każdy, gdy usłyszy dźwięk trąby i odgłos wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upadł na twarz i oddał pokłon złotemu posagowi. ^{3.11} Kto by zaś nie upadł na twarz i nie oddał pokłonu, miał być wrzucony do rozpalonego ogniem pieca. ^{3.12} Są tutaj jednak pewni Żydzi, którym powierzyłeś zarząd prowincji babilońskiej, Szadrak, Meszak i Abed-Nego, którzy nie zlekli się twojego rozkazu, nie oddali czci twemu bożkowi i nie oddali pokłonu złotemu posagowi, który postawiłeś. ^{3.13} Wówczas Nabuchodonozor zapłonął gniewem i kazał przyprowadzić Szadraka, Meszaka i Abed-Nego. Zaprowadzono ich więc przed króla, ^{3.14} on zaś spojrzał na nich i zapytał: Dlaczego, Szadraku, Meszaku i Abed-Nego, nie czcicie moich bogów i nie oddajecie pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłem? ^{3.15} Czy teraz jesteście gotowi, gdy usłyszycie dźwięk trąby i odgłos wszelkiego rodzaju instrumentów muzycznych, upaść na twarz i oddać pokłon złotemu posagowi, który wzniosłem? Wiedźcie, że

w przeciwnym razie ci spośród was, którzy nie oddadzą pokłonu, zostaną niezwłocznie wrzuceni do rozpalonego ogniem pieca. Czy jest jakiś bóg, który mógłby was wyratować z moich rąk? ^{3.16} Wtedy Szadrak, Meszak i Abed-Nego, zwracając się do króla Nabuchodonozora, oświadczyli: W tej sprawie nie musimy tobie, królu, odpowiadać. ^{3.17} Jest bowiem Bóg w niebiosach, jedyny nasz Pan, przed którym odczuwamy bojaźń^[65]. On może nas wybawić z rozpalonego pieca i z twej ręki, królu! ^{3.18} Niech więc będzie dla ciebie rzeczą oczywistą, że nie będziemy czcić twojego boga ani oddawać pokłonu złotemu posagowi, który wzniosłeś.

Kara ognia

^{3.19} Wtedy Nabuchodonozor wybuchnął gniewem i zmienił się na twarzy. Wydał też rozkaz, aby rozgrzano piec siedem razy bardziej niż to zwykle czyniono. ^{3.20} Swoim najsilniejszym wojownikom polecił związać Szadraka, Mészaka i Abed-Nego i wrzucić ich do rozpalonego pieca.

^{3.21} Ludzie ci zostali związani w butach, nakryciach głowy i ubraniach, i wrzuceni do rozpalonego pieca. ^{3.22} Ponieważ rozkaz królewski miał być wykonany natychmiast, a piec siedmiokrotnie bardziej rozgrzany niż poprzednio, więc ludzie, którym kazano ich związać i przyprowadzić do pieca, wrzucili ich do niego. ^{3.23} Płomień wyszedł z pieca, spalił i uśmiercił ludzi, którzy związali Azariasza i jego towarzyszy, ich samych zaś oszczędził.

Pieśń Azariasza

^{3.24} Król kazał ich wrzucić do pieca, a Chananiasz, Azariasz i Miszael modlili się i śpiewali pieśń Panu. ^{3.25} Azariasz powstał i tak się modlił – otworzył usta i razem ze swoimi towarzyszami wyznawał Pana, mówiąc wśród ognia, w piecu rozpalonym ponad miarę przez Chaldejczyków:

^{3.26} Błogosławiony jesteś, Panie, Boże naszych ojców;

Imię Twoje niech będzie uwielbiane i wysławiane na wieki,

^{3.27} gdyż jesteś sprawiedliwy we wszystkim, co nam uczyniłeś, wszystkie Twoje dzieła są prawdziwe, Twoje drogi proste, a wszystkie Twoje wyroki słuszne.

^{3.28} Osądziłeś nas sprawiedliwie

we wszystkim, co sprowadziłeś
na nas i na Jeruzalem,
Twoje święte miasto naszych ojców.
Bo według sprawiedliwego wyroku
uczyniłeś to wszystko
z powodu naszych grzechów.

3.29 Tak, zgrzeszyliśmy i popełniliśmy nieprawości,
opuszczając Ciebie.

Okazaliśmy się przewrotni we wszystkim,
a przykazań Twojego Prawa nie słuchaliśmy^[66].

3.30 Nie zachowaliśmy ani nie wypełnialiśmy
tego, co nam nakazałeś,
aby się nam dobrze powodziło.

3.31 Teraz zaś wszystko, co na nas sprowadziłeś,
i wszystko, co nam uczyniłeś,
uczyniłeś według sprawiedliwego sądu.

3.32 Wydałeś nas
w ręce naszych niegodziwych nieprzyjaciół,
najgorszych spośród odstępców,
i niesprawiedliwemu królowi,
najbardziej przewrotnemu na ziemi.

3.33 Teraz zaś nie mamy odwagi otworzyć ust.
Wstyd i hańba okryły Twoje sługi
i tych, którzy cześć Ci oddają.

3.34 Nie opuszczaj nas do końca
– przez wzgląd na Twoje imię^[67]
nie zrywaj swego przymierza.

3.35 Nie odwracaj od nas swego miłosierdzia,
przez wzgląd na Abrahama, Twojego umiłowanego,
Twego sługę, Izaaka, i Twego świętego – Izraela.

3.36 To im przyrzekłeś rozmnożyć ich potomstwo
jak gwiazdy na niebie
i jak piasek nad brzegiem morza.

3.37 Władco,
oto jesteśmy najmniejsi ze wszystkich narodów,

jesteśmy dziś poniżeni na całej ziemi
z powodu naszych grzechów.

3.38 Nie ma obecnie władcy, proroka ani wodza,
ani całopalenia, ani ofiar,
ani darów z pokarmów, ani z kadzidła.
Nie ma gdzie ofiarować Tobie pierwocin,
by doznać Twojego miłosierdzia.

3.39 Niech jednak z duszą strapioną
i duchem uniżonym
znajdziemy u Ciebie upodobanie
jak całopalenia z baranów i cielców,
i z tysięcy tłustych owiec;

3.40 taka niech będzie dziś nasza ofiara przed Tobą
i niech dokona dzięki Tobie przebłagania!
Ci bowiem, którzy pokładają ufność w Tobie,
nie mogą doznać wstydu,
lecz dzięki Tobie staną się doskonali.

3.41 Teraz zaś chcemy trwać przy Tobie całym sercem,
odczuwamy lęk przed Tobą
i szukamy Twojego oblicza.

Nie pozostawiaj nas w zawstydzeniu,
3.42 lecz postępuj z nami
według swej łagodności
i według wielkiego swego miłosierdzia.

3.43 Wybaw nas przez swoje cuda
i uczyń, Panie, swoje imię sławnym!

3.44 Niech doznają hańby wszyscy,
którzy krzywdzą Twe sługi!
Niech wstyd ich okryje
z powodu utraty wszelkiej mocy,
a potęga ich niech zostanie skruszona!

3.45 Niech poznają, że Ty jesteś Panem, Bogiem Jedynym,
pełnym chwały na całej zamieszkaney ziemi^[68].

3.46 Słudzy królewscy, którzy ich wrzucili, nie ustawali w rozgrzewaniu
pieca. Gdy zaś wrzucili trzech młodzieńców na raz, piec był już rozgrzany

siedem razy bardziej niż zwykle. Ci, którzy ich wrzucili, znajdowali się ponad nimi, natomiast ci, którzy byli poniżej, dorzucali do ognia nafty, pakuł, smoły i chrustu, ^{3.47} aż płomień wzbił się na czterdzieści dziewięć łokci ponad piec ^{3.48} i rozprzestrzeniając się, spalił tych Chaldejczyków, których napotkał koło pieca. ^{3.49} Anioł Pana zaś zstąpił do pieca wraz z Azariaszem i jego towarzyszami i usunął płomień ognia z pieca, ^{3.50} sprowadzając do środka pieca jakby orzeźwiający powiew wiatru, tak że ogień nie dosięgnął ich wcale, nie sprawił im bólu ani nie wyrządził krzywdy.

Pieśń trzech młodzieńców

^{3.51} Wtedy trzech młodzieńcy zaczęli jednym głosem śpiewać, chwalić, błogosławić i wywyższać Boga we wnętrzu pieca:

^{3.52} Błogosławiony jesteś, Panie,
Boże naszych ojców,
uwielbiony i wywyższony na wieki!
Błogosławione Twoje imię pełne chwały,
święte i uwielbione,
i wywyższane przez wszystkie wieki!

^{3.53} Błogosławiony jesteś
w świątyni Twojej świętej chwały,
wychwalany i uwielbiany na wieki.

^{3.54} Błogosławiony jesteś
na swym królewskim tronie,
wysławiany i wywyższany na wieki.

^{3.55} Błogosławiony jesteś Ty,
który otchłanie przenikasz
i zasiadasz na cherubach,
pełen chwały i wywyższany na wieki!

^{3.56} Błogosławiony jesteś na sklepieniu nieba,
wysławiany i wywyższany na wieki!

^{3.57} Błogosławcie Pana, wszystkie dzieła Pańskie,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

^{3.58} Błogosławcie Pana, aniołowie Pana,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

- 3.59 Błogosławcie Pana, niebiosy,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.60 Błogosławcie Pana, wszystkie wody ponad niebem,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!^[69]
- 3.61 Błogosławcie Pana, wszystkie moce Pańskie,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.62 Błogosławcie Pana, słońce i księżycu,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.63 Błogosławcie Pana, gwiazdy nieba,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.64 Błogosławcie Pana, deszczu i roso,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.65 Błogosławcie Pana, wszystkie wichry,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.66 Błogosławcie Pana, ogniu i żarze,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.67 Błogosławcie Pana, mrozie i chłódzie,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.68 Błogosławcie Pana, rosy i śnieżyce,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.69 Błogosławcie Pana, lody i chłódzie,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.70 Błogosławcie Pana, szrony i śniegi,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.71 Błogosławcie Pana, noc i dni,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.72 Błogosławcie Pana, światłości i mroku,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.73 Błogosławcie Pana, błyskawice i chmury,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
- 3.74 Niech ziemia błogosławi Pana,
niech Go chwali i wywyższa na wieki!
- 3.75 Błogosławcie Pana, góry i pagórki,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.76 Błogosławcie Pana, wszystkie rośliny ziemi,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.77 Błogosławcie Pana, źródła,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.78 Błogosławcie Pana, morza i rzeki,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.79 Błogosławcie Pana, wieloryby
i wszystko, co porusza się w wodach,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.80 Błogosławcie Pana,
wszystkie ptaki powietrzne,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.81 Błogosławcie Pana,
zwierzęta domowe i dzikie,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.82 Błogosławcie Pana, synowie ludzcy,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.83 Błogosławcie Pana, Izraelu,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.84 Błogosławcie Pana, kapłani,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.85 Błogosławcie Pana, słudzy,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.86 Błogosławcie Pana,
duchy i dusze sprawiedliwych,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!

3.87 Błogosławcie Pana, święci i pokornego serca,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!^[70]

3.88 Błogosławcie Pana,
Chananiaszu, Azariaszu i Miszaelu,
chwalcie Go i wywyższajcie na wieki!
On to bowiem uwolnił nas z Hadesu,
i wybawił spod władzy śmierci.
Uratował nas spośród buchających płomieni,
odkupił nas z ognia.

3.89 Wysławiajcie Pana, bo jest dobry,
bo na wieki Jego miłosierdzie!
3.90 Błogosławcie Boga bogów^[71],
wy wszyscy, którzy Go czcicie,
chwalcie Go i składajcie Mu dzięki,
bo na wieki wieków Jego miłosierdzie!

Cudowne ocalenie

3.91 Gdy król usłyszał ich śpiew, powstał i zobaczył, że żyją. Wtedy król Nabuchodonozor się zdumiał, wstał pospiesznie i powiedział do swoich doradców^[72]: 3.92 Oto widzę czterech mężczyzn pozbawionych więzów, przechadzających się pośród ognia i nie dzieje się im nic złego, czwarty zaś podobny jest do anioła Bożego.

3.93 Wówczas król zbliżył się do płonącego pieca i zawołał ich po imieniu: Szadraku, Mészaku, Abed-Nego, słudzy Najwyższego Boga nad bogami^[73], wyjdźcie z ognia. Wtedy mężczyźni wyszli z ognia. 3.94 Gdy zaś zebrali się satrapowie, namiestnicy, rządcy^[74] i doradcy królewscy, zobaczyli tych ludzi i stwierdzili, że ogień nie dotknął ciał tych mężczyzn, ich włosy nie spłonęły, odzież nie została uszkodzona i nie było czuć od nich swądu spalenizny. 3.95 Wtedy król Nabuchodonozor oświadczył: Niech będzie błogosławiony Pan, Bóg Szadraka, Mészaka i Abed-Nego, który posłał swojego anioła, aby uratować swoje sługi. W Nim bowiem położyli ufność i nie usłuchali dekretu królewskiego. Woleli ofiarować swoje ciała na spalenie i oddawać cześć i pokłon swojemu Bogu, niż innemu bogu.

3.96 Dlatego rozkazuję, aby każdy – bez względu na przynależność narodową, rodową czy język – kto by wypowiedział bluźnierstwo przeciw Panu, Bogu Szadraka, Mészaka i Abed-Nego, został posiekany na kawałki, a dom jego zlicytowany. Nie ma bowiem innego Boga, który mógłby w ten sposób zapewnić ratunek. 3.97 Potem król, dając Szdrakowi, Mészakowi i Abed-Negowi władzę w całej prowincji, ustanowił ich zarządcami^[75].

Księga Daniela 4

Sen Nabuchodonozora o drzewie

4.1 Król Nabuchodonozor wszystkim ludom, plemionom i językom, zamieszkującym po całej ziemi: Niech wzrasta wśród was pokój.

4.2 Uznałem za właściwe oznajmić wam znaki i cuda, które Bóg Najwyższy dokonał

wobec mnie, 4.3 gdyż są wielkie i potężne. Jego królestwo zaś jest królestwem wiecznym, a Jego władza trwa z pokolenia na pokolenie^[76].

4.4 Ja, Nabuchodonozor, zażywałem pomyślności i szczęśliwości w swoim domu^[77]. 4.5 Jednakże sen, który miałem, przeraził mnie i strach padł na mnie w moim łożu, a wizje w mojej głowie mną wstrząsnęły^[78].

4.6 Wydałem rozkaz, aby sprowadzono do mnie wszystkich mędrców babilońskich w celu wyjaśnienia mi znaczenia snu. 4.7 Przybyli więc wróżbici, magowie, astrologowie, Chaldejczycy, i opowiedziałem im sen, ale nie mogli mi podać jego znaczenia, 4.8 dopóki nie przybył Daniel, który nosi imię Baltazar – zgodnie z imieniem mojego boga – a który ma w sobie świętego ducha Bożego, i opowiedziałem mu sen: 4.9 Baltazarze, przełożony wróżbitów, dowiedziałem się, że jest w tobie święty duch Boży, i żadna tajemnica nie jest dla ciebie za trudna, posłuchaj, jaką wizję miałem we śnie, i wyjaw mi jego znaczenie^[79].

Opis snu

4.10 Spałem^[80], a oto na ziemi wyrosło drzewo niezwykle wysokie, było wielkie i nie miało podobnego sobie. 4.12 Jego gałęzie^[81] sięgały trzydziestu stadiów długości. Pod nim szukały cienia wszystkie zwierzęta ziemi, a na nim gnieździły się ptaki. Jego liczne i dobre owoce służyły wszystkim istotom żyjącym. 4.11 Było wielkie, wierzchołkiem sięgało nieba, jego korona aż do chmur wypełniała całą podniebną przestrzeń. Zamieszkiwały w niej słońce i księżyc, i rzucały światło na całą ziemię^[82].

4.13 Widziałem we śnie, a oto anioł został z mocą posłany z nieba^[83].

4.14 Zawołał on głosem potężnym: Zrąbcie drzewo i je zniszczcie.

Najwyższy bowiem kazał wyrwać je z korzeniami i uczynić bezużytecznym^[84].

4.15 I tak powiedział: Tylko jeden jego korzeń pozostawcie w ziemi, aby pośród zwierząt ziemi, wśród gór, pasł się trawą jak wół^[85].

4.16 Niech jego ciało odmieni rosa z nieba i przez siedem lat niech pasie się razem ze zwierzętami^[86], 4.17 póki nie zrozumie, że do Pana

Nieba należy władza nad wszystkim, co w niebie i na ziemi, i że On czyni z nimi wszystko, co zechce^[87]. 4.17a W mojej obecności, w jeden dzień, zostało ścięte i w jednej godzinie dnia spadła na nie zagłada. Wszystkie wiatry porwały jego liście, zostało wyrwane i odrzucone. Jadło trawę polną wraz ze zwierzętami. Zostało wtrącone do więzienia, założyli mu dyby na nogi i okowy z brązu^[88] na ręce. Dziwiłem się bardzo temu wszystkiemu, sen zaś oddalił się sprzed moich oczu. 4.18 Gdy o poranku wstałem z mojego łoża, wezwałem Daniela, przełożonego mędrców i zarządcę nad tymi, którzy wykładają sny, i opowiedziałem mu widzenie, aby wyjawiał mi całe jego znaczenie^[89].

Daniel wyjaśnia sen

4.19 Wówczas Daniel popadł w głęboką zadumę, a jego myśli go zaniepokoiły. Zadrżał ze strachu, zmienił się jego wygląd, pokręcił głową i – po trwającym godzinę zdziwieniu – odpowiedział mi uprzejmym głosem: Królu, oby to widzenie dotyczyło twoich wrogów, a jego znaczenie twoich przeciwników^[90]. 4.20 Drzewem zasadzonym w ziemi, którego wygląd był wielki, jesteś ty, królu^[91]. 4.21 Wszystkie ptaki nieba gnieździły się na jego gałęziach^{a[92]}, to znaczy, że tobie służyła cała potęga ziemi, ludów, wszelkich języków aż po krańce ziemi, i wszystkie krainy^b. 4.22 To, że drzewo wyrosło, dosięgło nieba, a jego korona dotykała chmur, znaczy, że ty, królu, wywyższyłeś się ponad wszystkich ludzi, którzy żyją na powierzchni całej ziemi. Pycha i potęga uczyniły twoje serce wyniosłym wobec Świętego i Jego aniołów. Twoje czyny stały się jawne, gdyż spustoszyłeś Dom Żyjącego Boga za grzechy uświęconego ludu^[93]. 4.23 To zaś widzenie, które zobaczyłeś, gdy anioł z mocą został posłany przez Pana i powiedział, by wyrąbać drzewo i je zniszczyć, znaczy, że wyrok Wielkiego Boga spadnie na ciebie^[94]. 4.24 Najwyższy i Jego aniołowie wyruszają z góry przeciw tobie^[95]. 4.25 Zostaniesz wtrącony do więzienia i poślą cię na miejsce pustynne^[96]. 4.26 Korzeń drzewa pozostawiony, a nie usunięty, oznacza, że zachowasz swój tron aż do określonego czasu i godziny. I oto stoją w gotowości przeciw tobie, wychłoszczą cię i spełnią się wyroki wydane na ciebie^[97]. 4.27 Pan żyje w niebie, a Jego władza nad całą ziemią. Błagaj Go za swoje grzechy, a całą swoją nieprawość odkup jałmużną, abys dostąpił łaski, i abys na długi czas

zasiadał na tronie twojego królestwa i nie został zniszczony. Pokochaj te słowa, gdyż moje słowo jest dokładne, a twój czas już się dopełnił^[98].

4.28 Kiedy skończył mówić, Nabuchodonozor wysłuchał wyroku, jaki zapowiadało widzenie, i zachował te słowa w swoim sercu^[99].

Pycha i upokorzenia króla

4.29 Po upływie dwunastu miesięcy, gdy król przechadzał się po murach miasta wraz z całym swoim orszakiem i właśnie przechodził przez warownię^[100], 4.30 odezwał się tymi słowami: To jest wielki Babilon, który ja zbudowałem, moja zaś siedziba królewska mocą mojej potęgi zostanie nazwana ku chwale mojego majestatu. 4.31 Gdy kończył mówić te słowa, usłyszał głos z nieba: Do ciebie się mówi, królu Nabuchodonozorze, panowanie nad Babilonem zostaje ci zabrane, a dane innemu człowiekowi, pogardzanemu w twoim domu. Oto Ja ustanawiam go władcą twojego królestwa. Przejmie on twoją władzę, chwałę i zaszczyty, abyś zrozumiał, że władza^[101] nad królestwem ludzkim należy do Boga Nieba i On daje ją, komu zechce. Jeszcze przed wschodem słońca inny król będzie się radował twoim domem, posiadał twoją chwałę, potęgę i władzę. 4.32 Aniołowie będą cię prześladować, przez siedem lat nie będziesz widział nikogo ani rozmawiał z żadnym człowiekiem, podawać ci będą jak wołu trawę na pokarm i polne rośliny staną się twoim pożywieniem. Zwiążą cię zamiast otaczać chwałą, a twój dom, zaszczyty i władzę królewską posiędzie ktoś inny^[102]. 4.33 Nim nastanie poranek, wszystko, co ciebie dotyczy, wypełni się, Nabuchodonozorze, królu babiloński. Żadna z tych wszystkich rzeczy cię nie ominie^[103]. 4.33a Ja, Nabuchodonozor, król babiloński, przez siedem lat byłem zakuty w dyby, żywiono mnie trawą jak wołu i jadłem rośliny polne. Po siedmiu zaś latach zwróciłem moją duszę ku modlitwie, błagałem za swoje grzechy przed obliczem Pana, Boga Nieba, i prosiłem Go o litość za to, że nie uznawałem Wielkiego Boga nad bogami. **33^b** Moje włosy stały się jak pióra orła, a moje paznokcie jak pazury lwa. Zmieniło się moje ciało i moje serce, chodziłem nagi wśród dzikich zwierząt. Miałem widzenie i nachodziły mnie lęki, co jakiś czas ogarniał mnie głęboki sen i byłem senny.

4.34 Gdy zaś upłynęło siedem lat, nadszedł czas mojego odkupienia. Moje grzechy i moja niewiedza zostały dopełnione wobec Boga Nieba, przebłagałem za moją niewiedzę wobec Wielkiego Boga nad bogami.

Wtedy anioł zawołał do mnie z nieba i powiedział: Nabuchodonozorze, służ świętemu Bogu Nieba i wysławiaj Najwyższego. Panowanie nad narodami zostaje ci przywrócone^[104]. 4.36 W tym czasie przywrócono mi władzę królewską i oddano mi moją chwałę^[105]. 4.37 Wychwalam Najwyższego i uwielbiam Stwórcę nieba i ziemi, mórz i rzek oraz tego wszystkiego, co je napęnia. Wyznam i uwielbiam, gdyż On jest Bogiem nad bogami, Panem nad panami i Królem nad królami. On czyni znaki i cuda, zmienia czasy i chwile właściwe, odbiera królom władzę i innych ustanawia na ich miejsce^[106]. 4.37a Od dziś Jemu będę służył, drzę z bojaźni przed Nim i czcią otaczam wszystkich Jego świętych. Bogowie narodów nie mają bowiem mocy, by obalić panowanie jednego króla, a ustanowić innego, ani by zabić, ani by przywrócić życie, ani by dokonać znaków i cudów wielkich i straszliwych, ani by nadać inny obrót trudnym sprawom, jak to względem mnie uczynił Bóg Nieba, gdy odmienił całkowicie moje położenie. Przez wszystkie dni mojego panowania będę składał Najwyższemu ofiary za ocalenie mi życia, woń przyjemną dla Pana. To, co jest Mu miłe, będę czynił wobec Niego ja, mój lud, mój naród, wszystkie krainy, którymi władam. Wszystkich zaś, którzy mówiliby przeciwko Bogu Nieba, i których zdołałbym schwytąć – skazę na śmierć.

4.37b Król Nabuchodonozor napisał list okólny do wszystkich narodów, krain i języków, mieszkańców wszystkich prowincji z pokolenia na pokolenie: Uwielbiajcie Pana, Boga Nieba, składajcie Mu uroczyście ofiary i dary. Ja, król królów, składał Mu uroczyście dziękczynienie za to, że tak ze mną postąpił, w tamtym dniu posadził mnie na moim tronie, objąłem panowanie nad moim królestwem i nad moim ludem, i przywrócony mi został mój majestat. 4.37c Król Nabuchodonozor do wszystkich narodów i wszystkich krain, które one zamieszkują: Niech w każdym czasie napęnia was pokój, teraz zaś opowiem wam dzieła, jakich dokonał względem mnie Wielki Bóg. Wydało mi się rzeczą słuszną ukazać wam i waszym mędrcom, że On jest Bogiem, a Jego cudowne dzieła są wielkie. Jego władza jest władzą wieczną, a Jego panowanie przez wszystkie pokolenia^[107]. Następnie po całym swoim królestwie, do wszystkich narodów, które były pod jego panowaniem, rozesłał listy, opisujące wszystko, co mu się przydarzyło.

Księga Daniela 5

Uczta Baltazara

^{5.1} Król Baltazar urządził wielkie przyjęcie w dniu, w którym objął panowanie, i spośród swoich dostojników zaprosił dwa tysiące mężczyzn. W tym to dniu Baltazar pobudzony nadmiarem wypitego wina, zaczął w pysze wysławiać wszelkich bogów w jego kraju, odlanych z metalu lub wyrzeźbionych. Nie oddał jednak chwały Bogu Najwyższemu. Tej nocy ukazały się palce jakby ludzkie i napisały naprzeciwko świecznika na wapiennej ścianie jego pałacu: Mane fares thekel. Wyjaśnienie zaś jest następujące: mane – został policzony, fares – został usunięty, thekel – został postawiony^[108].

^{5.1} Król Baltazar urządził wielką ucztę dla swoich przyjaciół^[109] i pił wino.

^{5.2} Jego serce uniosło się pychą i kazał przynieść z Domu Bożego złote i srebrne naczynia, które jego ojciec, Nabuchodonozor, przywiózł z Jeruzalem, i nalać do nich wina dla swoich przyjaciół^[110].

^{5.3} Przyniesiono je więc i z nich pili^[111]. ^{5.4} I błogosławili swe bożki uczynione ręką ludzką, wiecznego zaś Boga, który ma władzę nad ich duszami, nie błogosławili^[112].

Tajemniczy napis na ścianie

^{5.5} W tej samej godzinie ukazały się palce jak gdyby ludzkiej ręki i napisały naprzeciwko świecznika na wapiennej ścianie jego domu, przed królem Baltazarem, który zobaczył piszącą rękę. ^{5.6} Wówczas zmienił się jego wygląd, ogarnęły go lęki i podejrzenia. Król spiesźnie powstał, aby przypatrzeć się temu napisowi, biesiadnicy zaś, którzy go otaczali, przechwalali się^[113]. ^{5.7} Wtedy król potężnym głosem zawołał wróżbitów, czarowników, Chaldejczyków i astrologów, aby przedstawili znaczenie napisu. Przyszli, aby przypatrzeć się napisowi, ale nie potrafili wyjaśnić królowi jego znaczenia. Wówczas król wydał zarządzenie: Ktokolwiek wyjaśni znaczenie napisu, zostanie odziany w purpurę, otrzyma złoty naszyjnik i obejmie władzę nad trzecią częścią królestwa.

^{5.8} Przybyli więc wróżbici, czarownicy i astrologowie, ale nie mogli podać znaczenia napisu. ^{5.9} Wtedy król zawołał królową, by poradzić się w sprawie znaku, powiedział jej o wadze problemu i o tym, że nikt nie potrafił wyjaśnić mu jego znaczenia^[114]. ^{5.10} Królowa jednak przypomniała

mu o Danielu, jednym z uprowadzonych z Judei^[115], ^{5.11} i powiedziała do króla: Jest przecież człowiek rozumny i mądry, który przewyższa wszystkich mędrców Babilonu^[116]. ^{5.12} Jest w nim duch święty, a za dni twojego ojca, króla Nabuchodonozora, wyjaśnił mu najtrudniejsze zagadki^[117].

Wystąpienie Daniela

^{5.13} Wtedy Daniel został przyprowadzony przed króla, król zaś odezwał się do niego^[118]. ^{5.16} Danielu, czy ty możesz wyjaśnić mi znaczenie napisu? Odzieję cię w purpurę, założę ci złoty naszyjnik i obejmiesz władzę nad trzecią częścią mojego królestwa^[119].

^{5.17} Wtedy Daniel stanął przed napisem, odczytał go i tak odpowiedział królowi: Taki jest napis: Został policzony, został porachowany, został usunięty – wtedy zatrzymała się ręka, która pisała – a takie jest jego znaczenie:^[120] ^{5.23} Królu^{a[121]}, urządziłeś ucztę dla swoich przyjaciół i piłeś wino. Przynie-siono ci naczynia z Domu Boga Żyjącego, piłeś z nich ty i twoi dostojnicy. Wychwalaliście wszystkich bożków uczynionych ręką ludzką, lecz nie błogo-sławiliście Boga Żyjącego. A przecież w Jego ręku jest twoje tchnienie i On dał ci twoje królestwo, ty jednak nie błogosławiłeś Go i nie wychwalałeś^b. ^{5.26/28} Takie jest zaś znaczenie napisu: został policzony czas twojego panowania, dobiega kres twojego panowania, twoje panowanie zostało skrócone i zakończone, i jest oddawane Medom i Persom^[122]. ^{5.29} Wtedy król Baltazar odział Daniela w purpurę, nałożył mu złoty naszyjnik i dał mu władzę nad trzecią częścią swojego królestwa^[123]. ^{5.30} Wyrok spełnił się na królu Baltazarze, królestwo zostało zabrane Chaldeczykom i dane Medom i Persom^[124],

Księga Daniela 6

^{6.1} Artakserkses zaś, król Medów, objął panowanie.

Zawiść satrapów

Dariusz, gdy posunął się w latach i cieszył się szacunkiem w starości^[125],
^{6.2} mianował stu dwudziestu siedmiu satrapów nad całym królestwem^[126],
^{6.3} nad nimi zaś trzech zwierzchników, z których jednym był Daniel^[127],

6.4 i on w królestwie miał władzę nad wszystkimi. Daniel odziany był w purpurę. Król Dariusz uważał go za wielkiego i godnego szacunku, gdyż był dostojny, mądry i roztropny. Posiadał też świętego ducha, pomyślnie kierował sprawami króla, których się podejmował. Król więc zamierzał na czele całego swojego królestwa postawić Daniela, jak również dwóch innych mężczyzn, których ustanowił razem z nim, oraz stu dwudziestu siedmiu satrapów^[128].

6.5 Gdy król zamierzał postawić Daniela na czele całego swojego królestwa, wówczas owi dwaj młodzieńcy^[129] naradzali się i snuli plany, rozmawiając ze sobą, nie mogli jednak znaleźć żadnego błędu ani zaniedbania, aby oskarżyć Daniela przed królem. 6.6 Wówczas powiedzieli: Chodźmy, wydajmy rozporządzenie, korzystne dla nas, w myśl którego żaden człowiek przez trzydzieści dni nie może oddawać czci ani zanosić modlitw do innego boga, jak tylko do króla Dariusza, w przeciwnym zaś razie zostanie zabity. Uczynili to, by oskarżyć Daniela wobec króla i aby został wrzucony do jaskini^{a[130]} lwów. Wiedzieli bowiem, że Daniel trzy razy dziennie modlił się i błagał Pana, swojego Boga^b.

6.7 Ludzie ci pośpieszyli więc do króla i tak powiedzieli^[131]: 6.8 Wydaliśmy rozporządzenie i postanowienie, że ktokolwiek w ciągu trzydziestu dni zanosiłby modlitwy lub oddawał jakąkolwiek cześć któremukolwiek bogu poza królem Dariuszem, zostanie wrzucony do jaskini lwów^[132].

6.9 Poprosili króla, aby wydał postanowienie i go nie zmieniał, wiedzieli bowiem, że Daniel modli się i błaga trzy razy na dzień. A to wszystko po to, by został ukarany przez króla i wrzucony do jaskini lwów^[133]. 6.10 Tak oto król Dariusz wydał i zatwierdził postanowienie^[134].

Odwaga Daniela

6.11 Gdy Daniel dowiedział się, że wydano postanowienie przeciwko niemu, otworzył w swoim górnym pokoju okna skierowane ku Jeruzalem i tam trzy razy dziennie padał na twarz i się modlił, tak samo jak czynił to przedtem^[135]. 6.12 Tamci zauważyli Daniela i przyłapali go na tym, że każdego dnia modlił się trzykrotnie^[136]. 6.13 Wtedy ci ludzie udali się do króla i tak powiedzieli: Królu Dariuszu, czy nie kazałeś ogłosić dekretu, że ktokolwiek zanosiłby w ciągu trzydziestu dni modlitwy lub oddawał cześć jakimukolwiek bogu poza tobą, królu, ma być wrzucony do jaskini lwów?

Król odpowiedział im: Sprawa jest jasna i postanowienie ma obowiązywać^[137]. 6.14 Na to oni zwrócili się do króla: Oto znaleźliśmy Daniela, twójgo przyjaciela, który modlił się i błagał swojego Boga^{a[138]} trzy razy dziennie^b. 6.15 Król zasmucił się i powiedział, by wrzucić Daniela do jaskini z lwami, zgodnie z postanowieniem, które wydał przeciw niemu. Wtedy bardzo się zasmucił z powodu Daniela i postanowił uratować go z rąk satrapów, nim zajdzie słońce^[139], 6.16 lecz nie mógł go przed nimi uratować^[140]. 6.17 Król Dariusz zawołał jednak do Daniela: Twój Bóg, którego nieustannie czcisz trzy razy na dzień, uratuje cię z lwich łap. Bądź mężny aż do rana^[141]. 6.18 Wówczas Daniel został wrzucony do jaskini z lwami, po czym przyniesiono kamień i umieszczono przy wejściu do jaskini. Król zaś zapieczętował je swoją pieczęcią i pieczęciami swoich dostojników, aby ani oni nie wydobyli Daniela, ani też król nie wyciągnął go z jaskini^[142]. 6.19 Następnie król wrócił do swojego pałacu i spędził noc, poszcząc i smucąc się z powodu Daniela. Wtedy Bóg Daniela, w swojej opatrności, zamknął paszcze lwów. I nie wyrządziły krzywdy^{a[143]} Danielowi^b.

Ocalenie

6.20 O świcie król Dariusz wstał, zabrał ze sobą satrapów, poszedł i stanął u wejścia do jaskini z lwami^[144]. 6.21 Wtedy król zawołał do Daniela donośnym głosem i z płaczem powiedział: Danielu, czy żyjesz? Czy twój Bóg, którego nieustannie czcisz, wybawił cię od lwów i nie wyrządziły ci krzywdy?^[145] 6.22 Gdy Daniel usłyszał donośne wołanie, odpowiedział: Królu, jeszcze żyję!^[146] 6.23 Bóg ocalił mnie od lwów, gdyż znalazła się we mnie sprawiedliwość wobec Niego. Również wobec ciebie, królu, nie znalazło się we mnie ani zaniedbanie, ani przewinienie. Ty zaś posłuchałeś ludzi, którzy zwodzą królów i wrzuciłeś mnie do jaskini z lwami, abym zginął^[147]. 6.24 Wtedy zgromadzili się wszyscy, którzy byli u władzy, i zobaczyli Daniela, że lwy nie wyrządziły mu żadnej krzywdy^[148]. 6.25 Wówczas ci dwaj ludzie, którzy złożyli świadectwo przeciwko Danielowi, oni sami i ich żony, i dzieci, zostali wrzuceni do lwów. Lwy zaś zabiły ich i zmiażdżyły ich kości^[149].

Wyznanie wiary Dariusza

6.26 Król Dariusz napisał do wszystkich narodów, krajów i języków, zamieszkujących całą jego ziemię^[150]: 6.27 Wszyscy ludzie, którzy są w moim królestwie, niech oddają pokłon Bogu Daniela i Jego czczą.

On bowiem jest Bogiem,
który żyje i trwa
z pokolenia na pokolenie,
na wieki^[151].

6.28 Ja, Dariusz, będę Mu oddawał pokłon i służył przez wszystkie moje dni, ponieważ bożki uczynione rękami nie mogą wybawiać tak, jak Bóg uratował Daniela^[152].

6.29 Król Dariusz dołączył do swoich przodków^{a[153]}, Daniel zaś został ustanowiony zarządcą nad całym królestwem Dariusza, a Cyrus, Pers, przejął jego królestwo^b.

Księga Daniela 7

WIZJE DANIELA

Pierwsza wizja: cztery bestie

7.1 W pierwszym roku panowania Baltazara w kraju Babilonii, Daniel miał widzenie senne, gdy leżał na swoim łożu. Wtedy Daniel w następujących słowach spisał sen, który widział^[154]: 7.2 Na swoim łożu, we śnie, w nocy widziałem, a oto cztery wiatry niebios spadły na wielkie morze^[155].

7.3 Również cztery ogromne^[156] bestie, różniące się od siebie, wychodziły z morza.

7.4 Pierwsza podobna była do lwicy i miała skrzydła jakby orła. Patrzyłem, dopóki nie zostały jej wyrwane skrzydła, ona sama zaś została podniesiona^[157] z ziemi i postawiona jak człowiek na nogach, i dane jej zostało ludzkie serce.

7.5 I oto druga bestia, podobna do niedźwiedzia. Stała w jednym miejscu i miała trzy żebra w paszczy, między zębami. Mówiono do niej tak: Wstań i zjedz wiele mięsa!^[158]

7.6 Za nią widziałem, a oto inna bestia, podobna do pantery, mająca na grzbiecie cztery skrzydła ptasie. Bestia ta miała też cztery głowy i dano jej

władzę^[159].

7.7 Następnie zobaczyłem w widzeniu nocnym czwartą bestię, okropną i przerażającą, o nadzwyczajnej sile. Miała wielkie zęby z żelaza, pożerała i kruszyła, a co pozostało, deptała swoimi łapami. Różniła się od wszystkich poprzednich bestii i miała dziesięć rogów^[160]. 7.8 Jej rogi snuły rozliczne zamysły^{a[161]}, lecz oto inny mały róg wyrósł między nimi wśród jej rogów i trzy spośród poprzednich rogów zostały wyrwane^b przed nim. Róg ten miał oczy, podobne do ludzkich oczu, i usta, które mówiły zuchwałe rzeczy^c. I wypowiedział wojnę świętym.

Sąd Boży i postać Syna Człowieczego

7.9 Następnie patrzyłem, aż postawiono trony i Przedwieczny^[162] zajął swoje miejsce. Jego szata była biała jak śnieg, a włosy Jego głowy jakby czy-sta wełna. Jego tron był jak płomień ognia^b. 7.10 Strumień ognia wypływał przed Nim^[163]. Tysiąc tysięcy służyło Mu, a dziesięć tysięcy po dziesięć tysięcy stało przed Nim. Sąd zasiadł i księgi zostały otwarte.

7.11 Potem widziałem, jak z powodu zuchwałych słów, jakie wypowiadał róg, zabito bestię, a jej ciało zniszczono i oddano na spalenie ogniem.

7.12 Także pozostałym bestiom odebrano władzę^{a[164]}, a długość ich życia dokładnie ustalono^b.

7.13 Widziałem w nocnym widzeniu, że oto na obłokach nieba przybywał ktoś podobny do Syna Człowieczego^{a[165]}. Przybył jak Przedwieczny, a stojący wokół podeszli do Niego^b. 7.14 Powierzono Mu władzę, wszystkie narody ziemi, według rodów, i wszelką chwałę, która Jemu służy. Jego władza jest władzą wieczną, która nie zostanie odebrana, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie^[166].

Cztery królestwa i wiekuiste Królestwo Boże

7.15 Ja, Daniel, byłem wyczerpany tym, co zobaczyłem w nocnym widzeniu^[167]. 7.16 Zbliżyłem się więc do jednego ze stojących i zapytałem o właściwe zrozumienie tego wszystkiego. On zaś, wyjaśniając mi znaczenie rzeczy, powiedział: 7.17 Te wielkie bestie, to cztery królestwa, które zostaną zmiecione z ziemi^[168]. 7.18 Po nich królestwo przejmą święci Najwyższego i posiadą królestwo na zawsze i po wszystkie wieki.

7.19 Następnie chciałem się dowiedzieć dokładnie na temat czwartej bestii, odmiennej od pozostałych bestii, o wiele groźniejszej, która miała zęby z żelaza i miedziane pazury, która pożerała i kruszyła, resztę zaś deptała nogami^[169], 7.20 jak również o dziesięciu rogach na jej głowie i o innym rogu, przez który, gdy zaczął wyrastać, trzy zostały wyłamane; róg ten miał oczy i usta, które wypowiadały zuchwałe rzeczy, i wyglądem stał się większy od innych. 7.21 Widziałem, że róg ten prowadził wojnę ze świętymi i ich zwyciężał^[170], 7.22 aż przybył Przedwieczny i oddał sąd świętym Najwyższego. Wówczas nadszedł odpowiedni czas i królestwo posiadli święci^[171].

7.23 Powiedziano mi też o czwartej bestii, że to czwarte królestwo, które powstanie na ziemi, różne od wszystkich królestw. Wzbudzi zamęt na całej ziemi i ją zniszczy^[172]. 7.24 Dziesięć zaś rogów oznacza, że powstanie dziesięciu królów^[173], po nich zaś powstanie inny, przewyższający poprzednich ze względu na złe czyny, i poniży trzech królów. 7.25 Wypowie słowa przeciw Najwyższemu^{a[174]} i zabije świętych Najwyższego, zapragnie również zmienić obchodzone święta i Prawo. W jego ręce wszyscy zostaną wydani aż do czasu, czasów i połowy czasu^b. 7.26 Potem odbędzie się sąd i pozbawią go władzy, skażą na zagładę i całkowite unicestwienie. 7.27 Panowanie zaś, władzę, ich majestat i zwierzchnictwo nad wszystkimi królestwami pod niebem dał ludowi świętemu Najwyższego, aby sprawował władzę w królestwie wiecznym. Wszystkie moce jemu będą poddane i jemu^{a[175]} posłuszne^b.

7.28 Do samego końca wyroczni, ja, Daniel, byłem bardzo przerażony i zmienił się mój wygląd, lecz zachowałem to słowo w swoim sercu^[176].

Księga Daniela 8

Drua wizja: baran i kozioł

8.1 W trzecim roku panowania króla Baltazara, ja, Daniel, miałem następne widzenie po tym, które ukazało mi się poprzednio. 8.2 Zobaczyłem w widzeniu podczas snu, że byłem w Suzie, w mieście położonym w prowincji Elimaida. Spostrzegłem też, że znajdowałem się przy bramie Elam^[177], 8.3 a gdy podniosłem oczy, zobaczyłem wielkiego barana

stojącego naprzeciw bramy. Miał dwa rogi, jednakże jeden z nich był dłuższy, i ten dłuższy wyrastał^[178]. ^{8.4} Potem widziałem, jak baran bódł w kierunku wschodnim, północnym, zachodnim i południowym^[179], a żadne zwierzę nie mogło się mu oprzeć i nikt nie był w stanie uwolnić się z jego mocy. On zaś robił to, co chciał, i stał się wielki. ^{8.5} Gdy zastanawiałem się nad tym, oto kozioł przybywał z zachodu. Unosił się nad powierzchnią ziemi, nie dotykając jej. Kozioł miał też róg widoczny między oczami. ^{8.6} Zbliżył się do rogatego barana, którego widziałem stojącego przy bramie^{a[180]}, i rzucił się na niego z wielkim gniewem^b. ^{8.7} Widziałem go, jak podchodząc do barana, zapalał gniewem przeciwko niemu, uderzył go i złamał oba jego rogi. Baran zaś nie miał siły, aby mu się przeciwstawić. Powalił więc barana na ziemię i stratował, a nie było nikogo, kto by wyrwał barana z jego mocy^[181]. ^{8.8} Kozioł urósł niezmiernie, lecz gdy stał się potężny, jego wielki róg został złamany, a w jego miejscu wyrosły cztery inne rogi, zwrócone w cztery strony świata^[182]. ^{8.9} Z jednego z nich wyłonił się potężny róg, który szybko urósł w siłę i uderzył na południe, na wschód i na północ^[183]. ^{8.10} Wzniósł się aż do gwiazd niebios, i został przez gwiazdy strącony na ziemię, i przez nie został podeptany^[184], ^{8.11} do czasu, gdy Wielki Wódz uratuje pojmanych. Przez niego zostały zrównane z ziemią odwieczne góry^{a[185]}. Ich miejsce i ofiara zostały im zabrane. Ofiarę rzucił nisko na ziemię, działał skutecznie i pomyślnie, a miejsce świętości zostało spustoszone^b. ^{8.12} Składał ofiarę z grzechów, sprawiedliwość została rzucona na ziemię, i w swoim działaniu był skuteczny. ^{8.13} Wówczas usłyszałem innego^{a[186]} świętego^b, który mówił, gdy inny święty przemówił: Jaki okres obejmuje widzenie? Czy tak długo, jak długo nie będzie składana ofiara, zbrodnia spustoszenia^c będzie trwała, a świętości^d będą pustoszone i deptane? ^{8.14} On zaś odpowiedział: Dwa tysiące trzysta wieczorów i poranków, a potem świętość zostanie oczyszczona.

Wyjaśnienie wizji

^{8.15} Gdy ja, Daniel, miałem widzenie i usiłowałem je zrozumieć, oto stanął przede mną ktoś o wyglądzie mężczyzny. ^{8.16} Pośrodku Ulaj^{a[187]}

usłyszałem głos człowieka, który wołał: Gabrielu, wyjaśnij mi to widzenie! Wtedy mężczyzna zawołał donośnym głosem: Widzenie dotyczy tamtego zarządzenia^b! ^{8.17} Podszedł więc i stanął blisko mojego miejsca, a gdy się przybliżał, doznałem ogromnego wstrząsu i padłem na twarz^[188]. Wtedy powiedział mi: Wiedz, synu człowieczy, że widzenie dotyczy czasu, który jeszcze nie nadszedł. ^{8.18} Gdy mówił do mnie, byłem pogrążony we śnie, z twarzą skierowaną w dół, lecz on dotknął mnie i podniósł mnie w tym miejscu^[189]. ^{8.19} Wówczas powiedział mi: Oznajmię ci, co stanie się z synami twojego ludu, gdy gniew ustanie, dotyczy to bowiem końca czasów. ^{8.20} Baran z rogami, którego widziałeś, oznacza króla Medów i Persów, ^{8.21} kozioł zaś – króla Greków, a wielki róg między jego oczami – pierwszego króla. ^{8.22} A to, że został złamany i cztery inne rogi wyrosły w jego miejscu, oznacza, że powstaną cztery królestwa z jego narodu, lecz nie będą miały jego mocy. ^{8.23} Jednakże przy końcu ich panowania, gdy dopełnią się ich grzechy, po-wstanie król o zuchwałym obliczu i rozumiejący tajemnice. ^{8.24} Umocni się też jego potęga, ale nie dzięki jego sile. Dokona niebywałych zniszczeń i powiedzie mu się w jego poczynaniach. Zniszczy możnowładców i naród świętych^[190]. ^{8.25} Będzie knuł zamysły przeciw świętym i skutecznie będzie się posługiwać kłamstwem. Stanie się wyniosły i podstępnie zgotuje zagładę dla wielu. Umocni się dzięki zagładzie ludzi, zgromadzi silnych zwolenników^{a[191]} i będzie się mścił^b.

^{8.26} Wizja zaś, dotycząca wieczorów i poranków, okazała się samą prawdą. Teraz jednak widzenie jest otoczone tajemnicą^[192], ponieważ dotyczy wielu dni.

^{8.27} Wtedy ja, Daniel, chorowałem przez wiele dni. Gdy wstałem, znowu zajmowałem się sprawami króla, byłem jednak wyczerpany wizją, i nie było nikogo, kto by ją rozumiał^[193].

Księga Daniela 9

Proroctwo o siedemdziesięciu tygodniach

^{9.1} W pierwszym roku panowania Dariusza, syna Artakserksesa, z rodu Medów, którzy panowali w królestwie Chaldejczyków^[194], ^{9.2} w pierwszym roku jego panowania, ja, Daniel, zbadalem w Księgach liczbę lat, które

powinny upłynąć od rozporządzenia dotyczącego kraju, wydanego za czasów proroka Jeremiasza, zanim dopełni się hańba Jeruzalem. Miało ich być siedemdziesiąt^[195]. ^{9.3} Zwróciłem więc swoją twarz do Pana, Boga, aby znaleźć właściwą modlitwę i miłosierdzie, poszcząc, w worze pokutnym i popiele.

Błagalna modlitwa Daniela

^{9.4} Modliłem się do Pana, Boga, wyznawałem i mówiłem: Oto Ty, Panie, jesteś Bogiem wielkim, potężnym i przejmującym bojaźnią, dochowującym przymierza i miłosierdzia wobec tych, którzy Cię kochają i przestrzegają Twoich nakazów^[196]. ^{9.5} Zgrzeszyliśmy, zawiniliśmy i postępowaliśmy bezbożnie^[197], odstąpiliśmy i naruszyliśmy Twoje przykazania i wyroki.

^{9.6} Nie posłuchaliśmy Twoich sług, proroków, którzy przemawiali w Twoim imieniu do naszych królów, do naszych przywódców, do naszych przodków i do wszystkich mieszkańców kraju^[198]. ^{9.7} U Ciebie, Panie, jest sprawiedliwość, a u nas jest dzisiaj wstyd na twarzach, u Judejczyków, mieszkańców Jeruzalem i całego ludu Izraela, bliskich i dalekich, przebywających we wszystkich krajach, po których ich rozproszyłeś z powodu przewinienia, którego się wobec Ciebie dopuścili^[199].

^{9.8} Władco, na naszych twarzach jest wstyd, jak i u naszych królów, naszych przywódców i naszych przodków, gdyż zgrzeszyliśmy przeciw Tobie^[200]. ^{9.9} U Pana zaś jest sprawiedliwość i miłosierdzie, chociaż odstąpiliśmy od Ciebie^[201]. ^{9.10} nie posłuchaliśmy głosu Pana, naszego Boga, i nie postępowaliśmy według Twojego Prawa, które dałeś wobec Mojżesza i nas przez swoje sługi, proroków^[202]. ^{9.11} Cały Izrael porzucił^{a[203]} Twoje Prawo i odstąpił, aby nie słuchać Twojego głosu. Dlatego spadło na nas przekleństwo i przysięga, która została zapisana w Prawie Mojżesza, sługi Bożego, gdyż zgrzeszyliśmy przeciw Niemu^b.

^{9.12} Spełnił więc wobec nas swoje polecenia, wypowiedziane przeciw nam i naszym sędziom, i którymi wydałeś na nas wyrok, sprowadzając na nas wielkie nieszczęścia, jakich nie było pod niebem, a jakie spadły na Jeruzalem^[204]. ^{9.13} Tak jak to zostało napisane w Przymierzu Mojżesza, dotknęły nas te wszystkie nieszczęścia. Nie błagaliśmy jednak Pana, naszego Boga, i nie odwróciliśmy się od naszych grzechów, i nie staraliśmy się poznać Twojej sprawiedliwości, Panie^[205]. ^{9.14} Pan Bóg czuwał więc

nad nieszczęściami i sprowadził je na nas^[206], bo Pan, nasz Bóg, jest sprawiedliwy we wszystkich swoich czynach, my zaś nie posłuchaliśmy Jego głosu. ^{9.15} A teraz, Władco, Panie, Boże nasz, który wyprowadziłeś swój lud z Egiptu podniesionym ramieniem i zdobyłeś sobie imię, które masz dzisiaj: zgrzeszyliśmy, zbłądziliśmy^[207]. ^{9.16} Władco, stosownie do Twojej sprawiedliwości^[208], niech się odwróci Twój gniew i zapalczywość od Twojego świętego miasta, Jeruzalem, i od Twojej świętej góry. Albowiem z powodu naszych grzechów i niewiedzy naszych przodków, Jeruzalem i Twój naród, Panie, stali się przedmiotem szyderstwa u wszystkich naszych sąsiadów. ^{9.17} Teraz zaś, Władco, wysłuchaj modlitwy Twego sługi i moich błagań. Zwróć swoje oblicze na Twoją spustoszoną świętą górę, przez wzgląd na Twoje sługi, Władco^[209]. ^{9.18} Nadstaw, Boże mój, ucha i wysłuchaj! Otwórz swoje oczy i zobacz nasze zniszczenie oraz Twojego miasta, nad którym wzywano Twego imienia! Przecież nie zanosimy przed Ciebie naszych błagań ze względu na naszą sprawiedliwość, lecz na Twoje wielkie miłosierdzie^[210]. ^{9.19} Panie, usłysz! Panie, odpuść! Panie, posłuchaj i uczyn! Nie zwlekaj przez wzgląd na siebie samego, mój Boże! Twego imienia bowiem wzywano nad Twoim miastem i nad Twoim ludem!^[211]

Kontynuacja anielskich wyjaśnień

^{9.20} Gdy jeszcze mówiłem i modliłem się, wyznając^{a[212]} grzechy swoje i mojego ludu, Izraela, oraz składając przed Panem, moim Bogiem, błagalne prośby za świętą górę naszego^b Boga, ^{9.21} gdy więc jeszcze wypowiadałem modlitwę, wówczas mężczyzna, którego zobaczyłem w poprzednim widzeniu, Gabriel^{a[213]}, przybył pospiesznie^b w porze wieczornej ofiary^c, przybliżył się do mnie^d, ^{9.22} podszedł, rozmawiał ze mną i powiedział: Danielu, teraz przyszedłem, aby ci udzielić wyjaśnienia^[214]. ^{9.23} Gdy zacząłeś swoje błaganie, wydane zostało polecenie przez Pana, ja zaś przybyłem, aby ci je oznajmić, gdyż dostałeś miłosierdzia. Zastanów się więc nad tym poleceniem.^[215] ^{9.24} Siedemdziesiąt tygodni wyznaczono twojemu ludowi i miastu Syjon, by zaniechano grzechu i ustały nieprawości oraz by wymazano nieprawość, by zastanowiono się nad widzeniem i zaprowadzono wieczną sprawiedliwość. Wówczas wypełni się widzenie i rozraduje się święty świętych^[216]. ^{9.25} Ty

zaś poznasz, zrozumiesz i się uradujesz. Wówczas znajdziesz odpowiedź na polecenia i odbudujesz Jeruzalem, miasto Pana^[217].

9.26 Po siedmiu bowiem i siedemdziesięciu, i sześćdziesięciu dwóch zostanie zabrany olej namaszczenia, i już go nie będzie, a królestwo pogan zniszczy miasto i świątynię wraz z Pomazańcem^{a[218]}. Jego kres nastąpi wśród gniewu i aż do końca czasu będzie prowadzić wojnę^b.

9.27 Umocni przymierze z wieloma, przybędzie ponownie i dokona dzieła odbudowy na całą długość i szerokość. Przy końcu czasów, po siedmiu i siedemdziesięciu czasach i po sześćdziesięciu dwóch latach, gdy zakończy się wojna, spustoszenie zostanie usunięte dzięki przymierz, które umocni się na wiele tygodni. Pod koniec tygodnia zostanie zniesiona ofiara i ofiara z płynów, natomiast ohyda spustoszenia będzie w świątyni aż do końca, ale i spustoszenie będzie miało swój koniec^[219].

Księga Daniela 10

Trzecia wizja: wielkie zmagania narodów

10.1 W pierwszym roku panowania Cyrusa, króla Persów, zostało ukazane polecenie Danielowi, któremu nadano imię Baltazar. Widzenie i polecenie były prawdziwe. Wielka rzesza zastanawiała się nad poleceniem, a ja rozważałem je dzięki widzeniu^[220].

10.2 Ja, Daniel, byłem wówczas przez trzy tygodnie pogrążony w smutku.

10.3 Nie jadłem wybornych potraw, nie brałem do ust ani mięsa, ani wina i nie namaszczałem się olejkami, aż minęły trzy tygodnie.

Człowiek w białych szatach

10.4 Dwudziestego czwartego dnia pierwszego miesiąca, gdy znajdowałem się nad brzegiem Wielkiej Rzeki, to jest Tygrysu^[221], 10.5 podniosłem oczy i zobaczyłem pewnego człowieka ubranego w lnianą szatę. Jego biodra były przepasane lnianą tkaniną, a z jego wnętrza wychodziło światło^[222].

10.6 Ciało zaś było podobne do chryzylitu^{a[223]}, jego twarz wyglądała jak błyskawica, jego oczy jak płonące pochodnie, jego ramiona i nogi błyszczały jak miedź, a dźwięk jego słów brzmiał jak głos tłumu^b. 10.7 Ja, Daniel, sam oglądałem tę wizję, a ludzie, którzy byli ze mną, jej nie

widzieli, lecz ogarnęło ich wielkie przerażenie i uciekli w pośpiechu^[224].
10.8 Zostałem więc sam i oglądałem tę wspaniałą wizję, ale opadłem z sił, lecz nagle duch został mi przywrócony z niszczycielską mocą i nie byłem w stanie mu się oprzeć^[225]. 10.9 Nie słyszałem dźwięku jego słów, leżałem twarzą ku ziemi^[226]. 10.10 Nagle dotknął mnie ręką i podniósł mnie na kolana, na miejsce, gdzie były ślady moich stóp^[227]. 10.11 Powiedział też do mnie: Danielu, jesteś człowiekiem, który dostąpił miłosierdzia! Rozważ polecenia, które do ciebie mówię, i stań na swoim miejscu, ponieważ właśnie do ciebie zostałem posłany. Gdy wygłaszał do mnie to polecenie, podniosłem się drżący^[228].

Walki w świecie duchów

10.12 Następnie przemówił do mnie: Nie bój się, Danielu, od pierwszego bowiem dnia, kiedy zacząłeś się głębiej zastanawiać^[229] i okazałeś pokorę wobec Pana, twojego Boga, twoje słowa zostały wysłuchane, ja zaś przybyłem z powodu twoich słów. 10.13 Lecz dowódca króla^[230] Persów występował przeciwko mnie przez dwadzieścia jeden dni. Wówczas pospieszył mi z pomocą Michał, pierwszy z najprzedniejszych książąt. Pozostawiłem go więc tam z dowódcą króla Persów. 10.14 I powiedział do mnie^[231] Sam zaś przybyłem, aby wyjaśnić ci to, co spotka twój naród w dniach ostatecznych, bo to widzenie odnosi się jeszcze do tych dni. 10.15 Gdy on wypowiadał te polecenia^{a[232]}, schyliłem twarz ku ziemi i zamilkłem^b. 10.16 Wówczas coś podobnego do ręki ludzkiej dotknęło moich warg. Wtedy otworzyłem usta i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie, wizja zwróciła się w moją stronę, do mnie i zupełnie opadłem z sił^[233]. 10.17 Jakże więc sługa może rozmawiać ze swoim Panem?^[234] Stałem się słaby i bezsilny, nie mogę nawet złapać oddechu. 10.18 Wtedy znowu dotknął mnie ten, który miał wygląd człowieka, i umocnił mnie. 10.19 Potem mi powiedział: Jesteś człowiekiem, który dostąpił miłosierdzia. Nie lękaj się! Bądź zdrow! Bądź mężny i silny! A gdy on jeszcze rozmawiał ze mną, odzyskałem siły i powiedziałem: Niech mój Pan mówi, ponieważ uczynił mnie mocnym^[235].

Księga prawdy

^{10.20} Wtedy zapytał: Czy wiesz, dlaczego przybyłem do ciebie? Za chwilę wrócę, żeby walczyć z dowódcą króla Persów^{a[236]}. A gdy odchodziłem, wówczas nadciągał dowódca Greków^b. ^{10.21} Najpierw jednak oznajmię ci pierwsze rzeczy, które zostały zawarte w zapisie prawdy. Nikt zaś nie pomógł mi przeciwko nim, jak tylko anioł Michał^[237].

Księga Daniela 11

^{11.1} Dlatego też w pierwszym roku panowania króla Cyrusa przemówił do mnie, by dodać sił i męstwa.^[238] ^{11.2} Teraz zaś przyszedłem, by oznajmić ci prawdę. Oto trzech królów opierało się w Persji, a czwarty zdobędzie bogactwa większe niż wszyscy. A gdy stanie się potężny dzięki swemu bogactwu, powstanie przeciwko każdemu z królów greckich^[239]. ^{11.3} Potem wystąpi potężny król i będzie władał z wielką mocą, czyniąc to, co zechce^[240]. ^{11.4} Zaledwie jednak zaczną panować, jego królestwo upadnie i zostanie podzielone na cztery strony świata^{a[241]}, ale bez takiej potęgi i bez takiej władzy, jaką on sprawował. Jego królestwo bowiem się rozpadnie i będzie to nauką dla innych^b.

Wojny między królami północy i południa

^{11.5} Król Egiptu^[242] stanie się potężny, lecz jeden z jego książąt okaże się silniejszy od niego i zdobędzie władzę większą niż jego własne panowanie.

^{11.6} Gdy dopełnią się lata, poprowadzi ich, i król Egiptu przyjdzie do królestwa północy, by zawrzeć układy. Nie powiedzie mu się jednak, gdyż jego ramię nie utrzyma władzy. Zeszytywnieje bowiem zarówno jego ramię, jak i ramiona tych, którzy przyszli razem z nim, i przetrwa jedynie godziny^[243].

^{11.7} Wyrośnie roślina z jego korzenia, taka jak on, lecz król północy przyjdzie ze swoją siłą przeciw jego potędze, dokona zamętu i zdobędzie panowanie^[244]. ^{11.8} Zniszczy ich bogów wraz z ich odlewanyimi posągami. Ich tłumy zaś, wraz z upragnionymi przedmiotami, oraz srebrem i złotem, zostaną uprowadzone do Egiptu^{a[245]}. Król północy będzie panował przez rok^b. ^{11.9} Wtargnie do królestwa Egiptu^[246] na kilka dni, lecz powróci do swojego kraju. ^{11.10} A z nim jego syn. Wzburzy się on i zgromadzi liczną

rzese, a wówczas wyruszy z mocą. Przejdzie i powróci, i będzie bardzo wzburzony^[247].

^{11.11} Wówczas król Egiptu zawrze gniewem i będzie walczyć z królem północy, i w jego ręce dostanie się wojsko^[248]. ^{11.12} A gdy przejmie wojsko, jego serce uniesie się pychą, i będzie gnębił wielu, i niczego nie będzie się lękał^[249].

^{11.13} Król północy powróci i zgromadzi wojsko, jeszcze większe niż poprzednio, i gdy dopełni się czas, wyruszy przeciwko niemu z licznym wojskiem i dobytkiem. ^{11.14} W owych czasach myśli wielu zwrócą się przeciwko królowi Egiptu. On odbuduje to, co zburzone w twoim narodzie, powstanie, by wypełnić prorocstwo, oni zaś upadną^[250]. ^{11.15} Król północy nadciągnie, skieruje swe włócznie i zdobędzie warowne miasto. Ramiona króla Egiptu staną do walki wspólnie z jego możnymi, lecz nie będzie miał siły, aby się mu przeciwstawić^[251]. ^{11.16} Najeźdźca zaś uczyni z nim to, co zechce, i nikt nie zdoła mu się przeciwstawić. Stanie pośrodku kraju^[252] i swoimi rękami położy kres wszystkiemu. ^{11.17} Potem skupi się na tym, by z przemocą dokonać całego swojego dzieła. Zawrze z nim układy, dając mu córkę człowieczą, aby ją doprowadził do zguby. Ale nie zdoła go przekonać i to mu się nie uda^[253]. ^{11.18} Zwróci więc swój wzrok ku morzu i zdobędzie wielu ludzi. Odplaci gniewem za ich zniewagi, którymi go przeklinali za jego zniewagi^[254]. ^{11.19} I choć zwróci wzrok, by umocnić swój kraj^{a[255]}, mimo to zachwieje się^b, upadnie i już go nie będzie.

Pustoszyciel

^{11.20} Z jego korzenia wyrośnie drzewo królestwa, po to, aby powstał człowiek niweczający chwałę króla. Jednak w dniach ostatecznych zostanie obalony. Nie stanie się to ani w gniewie, ani w walce^[256]. ^{11.21} Na jego miejsce zaś powstanie ten, którym wzgardzono, lecz nie zostanie mu dana królewska godność. Pojawi się jednak nieoczekiwanie i, dziedzicząc, zdobędzie władzę królewską^[257]. ^{11.22} Ramiona już połamane połamie przed swoim obliczem^[258]. ^{11.23} Wobec zaś przymierza i ludu, który się wokół niego zgromadzi, będzie postępował kłamliwie. Wyruszy przeciw potężnemu narodowi z nielicznym ludem^[259]. ^{11.24} Niespodziewanie spustoszy miasto i uczyni to, czego nie uczynili ani jego przodkowie, ani ojcowie przodków. Zdobycze, łupy i bogactwa rozdzieli między nimi.

Będzie obmyślał plany przeciw potężnemu miastu, ale jego zamysły spełzną na niczym^[260]. ^{11.25} Całą swoją mocą i sercem wystąpi przeciw królowi Egiptu^{a[261]}, wyruszając z wielką armią. Król Egiptu zaś zostanie sprowokowany do wojny^b. Zbierze liczne i potężne wojsko, ale nie wytrwa, ponieważ uknują plany przeciw niemu. ^{11.26} Pożrą go jego własne troski i skłonią do odwrotu. Przemienie, zostanie usunięty i wielu rannych polegnie^[262]. ^{11.27} A obaj królowie^{a[263]} będą razem ucztować przy jednym stole i okłamywać się wzajemnie, lecz nic nie osiągną, gdyż nie nadszedł jeszcze czas dopełnienia^b. ^{11.28} Powróci więc do swojego kraju z wielkim bogactwem, lecz jego serce zwróci się przeciw świętemu przymierzu^[264], a gdy to uczyni, powróci do swojego kraju. ^{11.29} Kiedy nadejdzie odpowiedni czas, ponownie wyruszy na Egipt^[265], lecz tym razem nie powiedzie mu się tak, jak poprzednio. ^{11.30} Przybędą Rzymianie, przepędzą go i upomną surowo^{a[266]}. On zaś zawróci pełen gniewu na święte przymierze^b. A gdy to uczyni, okaże względy tym, którzy opuścili święte przymierze. ^{11.31} Wówczas wysłane przez niego siły zbezczeszczą świątynię bojaźni, zniosą ustawiczną ofiarę i oddadzą ją ohydzie spustoszenia^[267]. ^{11.32} Grzechami zbezczeszczą przymierze pośród upartego ludu. Jednakże ludzie, którzy wiedzą o tym, wytrwają i będą działać^[268]. ^{11.33} Roztropni spośród ludu będą pouczać wielu, lecz będą ginać od miecza, przez wiele lat hańbieni w czasie uprowadzenia i wskutek długotrwałej grabieży^[269]. ^{11.34} Gdy będą uciskani, zgromadzą się, by ustanowić niewielką siłę, ale wielu zbierze się, by walczyć przeciwko nim, przeciwko miastu, wielu zaś innych uczyni to przypadkowo^[270]. ^{11.35} Nawet spośród roztropnych niektórzy postanowią się oczyścić, aby stać się wybranymi i nieskalanymi na wypełnienie czasu, bowiem jeszcze nie nadszedł czas wyznaczony^[271]. ^{11.36} Król zaś postąpi według swojego upodobania, uniesie się gniewem i będzie się wynosił ponad wszystkich bogów. Nawet przeciw Bogu nad bogami będzie mówił dziwne rzeczy. Będzie mu się wiodło dopóty, dopóki nie dopełni się miara gniewu, bo to, co nastąpi, spełni się przeciw niemu^[272]. ^{11.37} Nie będzie troszczył się o bogów swoich przodków ani o oblubieńca kobiet, ponieważ uniesie się pychą ponad wszystkich i podporządkuje sobie potężne narody^[273].

11.38 Uda się do swojego miejsca i będzie oddawał cześć bogu, którego nie znali jego przodkowie. Uczci go złotem i srebrem, drogimi kamieniami i kosztownościami^[274]. 11.39 Założy niektóre spośród miast i przeciw potężnej twierdzy wyruszy z obcym bogiem. Tych zaś, którzy będą go czcić, obdarzy zaszczytami, uczyni władcami nad wieloma i w nagrodę obdzieli ziemią^[275].

Kłeska niszczyciela

11.40 Kiedy czas będzie się wypełniał, będzie z nim walczyć król Egiptu. Również król północy uderzy na niego z rydwanami, liczną jazdą i licznymi okrętami. Wtargnie do ziemi egipskiej^[276] 11.41 i wkroczy do mojej krainy^[277], 11.42 i nikt nie ocaleje w Egipcie^[278]. 11.43 Zdobędzie miejsca pełne złota i srebra oraz wszelkich kosztowności egipskich, a Libijczycy i Etiopczycy będą w jego oddziałach^[279]. 11.44 Nagle jednak wieści^{a[280]} ze wschodu i z północy napelnią go przerażeniem. Wyruszy więc zbrojnie, pałając wielkim gniewem, by zgładzić i zniszczyć^b wielu. 11.45 Rozbije wówczas swój namiot między morzami a górą woli świętego. Niebawem jednak nadejdzie jego kres i nikt nie przyjdzie mu z pomocą^[281].

Księga Daniela 12

KONIEC CZASÓW

12.1 Wówczas nadejdzie Michał, wielki anioł^{a[282]}, który stoi ponad synami twojego ludu. Wtedy nastanie ucisk, jakiego nie było aż do tego czasu^b. Wtedy zostanie wywyższony cały twój lud, ci wszyscy, którzy zostali zapisani w księdze^c.

12.2 A wielu z tych, którzy śpią na całej ziemi, się zbudzi: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, inni zaś ku rozproszeniu i na wieczne zawstydzenie^[283]. 12.3 Roztropni zajaśnieją jak światła na niebie, a ci, którzy trzymali się mocno moich słów, będą jak gwiazdy, po wszystkie czasy^[284].

12.4 Ty jednak, Danielu, zachowaj w tajemnicy te zarządzenia, a księgę opieczętuj aż do wypełnienia się czasu^{a[285]}, gdy wielu oszaleje, a ziemia napelni się nieprawością^b.

Końcowy fragment trzeciej wizji

^{12.5} Wtedy ja, Daniel, ujrzałem dwóch innych mężczyzn, jeden stał na brzegu po tej stronie rzeki, drugi na brzegu po tamtej stronie rzeki. ^{12.6} I powiedziałem do jednego z nich, ubranego w lniane szaty: Kiedy więc nastąpi wypełnienie się tych przedziwnych rzeczy, o których mi mówiłeś, i oczyszczenie tych ludzi?^[286] ^{12.7} Wówczas usłyszałem człowieka ubranego w lniane szaty, który znajdował się nad wodami: Aż do wypełnienia się czasu! Podniósł on prawą i lewą rękę do nieba i przysiągł na wiecznie żyjącego Boga, że gdy przeminie czas, czasy i połowa czasu oraz gdy zostanie zniszczona potęga^{a[287]} świętego ludu, wtedy to wszystko się spełni^b. ^{12.8} Ja wprowadziłem to usłyszałem, lecz nie zrozumiałem odnośnie do tego czasu. Zapytałem więc: Panie, jakie jest rozwiązanie tej sprawy i do czego odnoszą się te przypowieści?^[288] ^{12.9} On zaś odpowiedział: Odejdź, Danielu, bo rozporządzenia zostały okryte tajemnicą i opieczętowane aż do czasu, gdy^[289] ^{12.10} wielu dozna wypróbowania i uświęcenia, a grzesznicy zgrzeszą i żaden z grzeszników tego nie zrozumie, rozumieją to natomiast roztropni^[290]. ^{12.11} Od czasu zniesienia ustawicznej ofiary i zapanowania ohydy spustoszenia upłynie tysiąc dwieście dziewięćdziesiąt dni. ^{12.12} Szczęśliwy ten, który wytrwa i doczeka^[291] tysiąca trzystu trzydziestu pięciu dni. ^{12.13} Ty zaś idź i odpocznij, nadejdą bowiem dni i godziny, gdy nastanie kres. Wtedy odpoczniesz, ale powstaniesz, aby otrzymać swoją chwałę^[292] u kresu dni.

OPOWIADANIE O BELU I SMOKU

Oszukańczy kult Bela

^{13.1} Z proroctwa Habakuka^{a[293]}, syna Jezusa, z plemienia Lewiego^b. ^{13.2} Pewien kapłan, imieniem Daniel, syn Abala, był zaufanym króla Babilonu^[294]. ^{13.3} Babilończycy zaś czcili bożka Bela^{a[295]}, któremu składano codziennie dwanaście korców najczystszej mąki, cztery owce i sześć miar oliwy^b. ^{13.4} Czczył go też król i udawał się codziennie, aby mu oddawać pokłon. Daniel zaś modlił się do Pana^[296]. ^{13.5} Król powiedział do Daniela: Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi? Daniel zaś odrzekł królowi: Nikomu innemu nie oddaję czci, lecz tylko Panu, Bogu, który

stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami^[297].

^{13.6} Powiedział mu więc król: Czyżby Bel nie był bogiem? Czy nie widzisz, jak liczne ofiary są mu składane każdego dnia?^[298] ^{13.7} Daniel

odpowiedział mu: Bynajmniej! Niech nikt cię nie zwodzi! Jest on w środku z gliny, a na wierzchu z miedzi. Przysięgam ci na Pana, Boga nad bogami, że on nigdy nic nie jadł^[299].

^{13.8} Rozgniewany król wezwał przełożonych świątyni i powiedział do nich: Wskażcie mi tego, kto spożywa ofiary przygotowane dla Bela! Jeśli tego nie uczynicie, umrzecie. W przeciwnym zaś razie umrze Daniel, który twierdzi, że Bel ich nie spożywa. Oni odpowiedzieli: Sam Bel je spożywa^[300]. ^{13.9} Wtedy Daniel powiedział do króla: Niech tak się stanie. Jeśli nie udowodnię, że to nie Bel spożywa ofiary, zginę ja i wszyscy, którzy są ze mną. Kapłanów zaś Bela było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci^[301].

^{13.10} Zaprowadzono więc króla do bożka^[302], ^{13.11} ustawiono pokarmy w obecności króla i Daniela, wniesiono przyprawione wino i ustawiono przed Belem. Wtedy Daniel powiedział: Sam widzisz, królu, że to wszystko zostało złożone, teraz więc opieczętuć rygle świątyni, skoro tylko zostanie zamknięta^[303]. ^{13.13} Słowa te spodobały się królowi^[304]. ^{13.14} A Daniel

poleciał tym, którzy z nim byli, wyprosić wszystkich ze świątyni i posypać całą świątynię popiołem. Nikt postronny o tym nie wiedział. Następnie kazał ją opieczętować sygnetem królewskim i sygnetami najzacniejszych kapłanów. Tak też uczyniono^[305]. ^{13.15/17} Następnego dnia przyszli na miejsce. Jednak kapłani Bela weszli tajemnym wejściem, zjedli wszystko to, co było ofiarowane Belowi i wypili wino.

Wtedy Daniel powiedział: Kapłani, przyjrzyjcie się waszym pieczęciom, czy są nienaruszone. A ty, królu, zbadaj dokładnie, czy nic nieprawidłowego się nie wydarzyło. Stwierdzono, że pieczęć była

nienaruszona, więc ją zerwano^[306]. ^{13.18} Gdy otwarto drzwi, okazało się, że zjedzono wszystko, co zostało złożone i stół z ofiarami był pusty. Król z radością powiedział do Daniela: Bel jest wielki i nie ma w nim najmniejszego podstępu!^[307] ^{13.19} Daniel jednak głośno się roześmiał i powiedział do króla: Wejdz i zobacz oszustwo kapłanów. Po czym Daniel

zapytał: Królu, czyje to są ślady?^[308] ^{13.20} Król odpowiedział: Mężczyzn, kobiet i dzieci^[309]. ^{13.21} Wtedy poszedł do domu, gdzie mieszkali kapłani,

i znalazł tam pokarmy Bela oraz wino. Daniel zaś pokazał królowi tajne

wejście, przez które wchodzili kapłani, a następnie zjadali ofiary złożone Belowi^[310]. ^{13.22} Król więc wyprowadził ich ze świątyni Bela i wydał w ręce Daniela, przekazał też Danielowi dochody, które służyły na ich utrzymanie, samego zaś Bela zniszczył^[311].

Opowiadanie o smoku

^{13.23} W tej samej okolicy był smok, którego czcili Babilończycy^[312].

^{13.24} Król powiedział do Daniela: O tym nie możesz już powiedzieć, że jest z brązu, gdyż żyje, je i pije. Oddaj mu więc pokłon!^[313] ^{13.25} Daniel odpowiedział: Królu, pozwól mi, a zabiję smoka bez pomocy żelaza i kija^[314]. ^{13.26} Król zgodził się i powiedział mu: Zezwalam. ^{13.27} Wziął więc Daniel trzydzieści min^{a[315]} smoły, łój i włosie, ugniótł z nich placek i wrzucił do paszczy smoka. Po zjedzeniu go smok się rozpękł, on zaś pokazał go królowi i zapytał: Czy nie to czciliście, królu^{b?}

^{13.28} Zgromadzili się wszyscy z kraju przeciw Danielowi i powiedzieli: Król stał się Żydem, bo zniszczył Bela, a smoka zabił^[316]. ^{13.30} Spostrzegł król, że lud z kraju występuje przeciwko niemu, wezwał więc swoich powierników i powiedział: Wydaję Daniela na śmierć^[317]. ^{31/32} Była tam jaskinia, w której hodowano siedem lwów. Wrzucano im tam wszystkich, którzy spiskowali przeciw królowi. Codziennie dawano im ciała dwóch skazanych na śmierć. Do tej jaskini tłumy wrzuciły Daniela na pożarcie, aby nawet nie został pochowany. Daniel przebywał w jaskini sześć dni^[318].

^{13.33} Siódmego dnia Habakuk miał właśnie w naczyniu chleb rozdrobniony w polewce oraz stągiew przyprawionego wina. Szedł na pole, do żniwiarzy^[319]. ^{13.34} Wówczas anioł Pana przemówił do Habakuka: Tak mówi Pan, Bóg: Zanieś posiłek, jaki

^{13.35} Habakuk zaś odpowiedział: Panie, Boże^[320], nie widziałem nigdy Babilonu ani nie wiem, gdzie jest jaskinia z lwami. ^{13.36} Chwycił go więc anioł Pana za włosy na głowie i przeniósł nad jaskinię z lwami w Babilonie^[321]. ^{13.37} Habakuk powiedział do Daniela: Wstań i zjedz posiłek, który ci przysłał Pan, Bóg!^[322] ^{13.38} Daniel zaś odpowiedział: Pamiętał o mnie Pan, Bóg, który nie opuszcza tych, którzy Go kochają^[323].

13.39 Daniel posilił się, anioł Pana zaś przeniósł Habakuka tam, skąd zabrał go tego dnia. Pan, Bóg, pamiętał bowiem o Danielu^[324].

13.40 Po tym wszystkim przyszedł król, opłakując Daniela. Pochylił się nad jaskinią i ujrzał go siedzącego^[325]. 13.41 Wtedy król zawołał: Wielki jest Pan, Bóg, i nie ma żadnego boga prócz Niego!^[326] 13.42 Potem król wydobył Daniela z jaskini. Tych zaś, którzy chcieli jego zguby, wrzucił do jaskini w obecności Daniela, i zostali pożarci^[327].

NOWY TESTAMENT

WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

Charakterystyka ogólna

Jezus w Ewangelii według św. Mateusza jest przedstawiany jako Ten, który przychodzi w punkcie kulminacyjnym historii Izraela i spełnia nadzieje narodu wybranego. Początek Księgi stanowi długa lista przodków (genealogia), która, wychodząc od Abrahama, łączy Jezusa z wielkimi postaciami z przeszłości. Wydarzenia z dzieciństwa Jezusa przypominają dzieciństwo Mojżesza. Również w kazaniu na Górze Jezus jawi się jako nowy Mojżesz, który poucza o Bożych wymaganiach. Swoją publiczną działalnością inauguruje Królestwo Boga, a Jego śmierć i zmartwychwstanie objawiają w sposób ostateczny prawdziwą naturę Mesjasza, Syna Boga, zapowiadanego przez proroków. Tę szczególną perspektywę podkreśla fakt, że w Ewangelii według św. Mateusza cytaty Starego Testamentu są bardzo liczne i wyraźne. Jezus zwraca się przede wszystkim do Izraela, lecz Jego własny naród Go nie rozumie, co więcej, zamiast Go przyjąć, odrzuca. Z drugiej strony ci, którzy wierzą w Niego, zarówno Żydzi jak i nie-Żydzi, nie mogą ograniczyć się do wołania: Panie! Wszyscy bowiem, aby osiągnąć obiecane zbawienie, przejdą przez sąd, w którym zostanie ocenione ich prawdziwe posłuszeństwo wobec woli Boga.

Cechą szczególną Ewangelii według św. Mateusza jest uporządkowanie zebranego materiału według określonego schematu, np. nauczanie Jezusa przedstawione jest w pięciu zbiorach. Podobnie jak u ewangelisty Łukasza, Ewangelię rozpoczynają wydarzenia z dzieciństwa.

Pierwsi adresaci

Z tekstu wynika, że autor napisał Ewangelię głównie do chrześcijan pochodzenia hebrajskiego. Sam utrwalił najistotniejsze wspomnienia z życia i nauczania Jezusa. Uwypuklił w sposób szczególny te aspekty, które mogły bardziej zainteresować osoby związane z wiarą i środowiskiem Izraela. Odbiorcy mieli być przekonani, że Jezus ukrzyżowany i zmartwychwstały to prawdziwy Mesjasz. Zjednoczeni w Kościele, we wspólnocie powołanej przez Jezusa, starali się interpretować Jego życie

i słowa w nawiązaniu do Starego Testamentu. Chociaż ta wspólnota była formowana początkowo przez uczniów Jezusa – Żydów, to jednak była otwarta także na pogan. W nauczaniu Jezusa szukała wskazówek dla chrześcijańskiego życia tak, aby ten sposób życia różnił się od żydowskiego, i tym samym był jeszcze bardziej doskonały.

Autor

Starożytna tradycja chrześcijańska, znana już w II w. po Chr., przypisuje tę Ewangelię jednemu z dwunastu apostołów, poborcy podatkowemu, który jest tu zwany Mateuszem ([Mt 9,9](#)), a gdzie indziej nosi imię Lewi ([Mk 2,14](#)). Współcześni egzegeci są zgodni, że autor jest Żydem, obeznanym w doktrynie nauczycieli Prawa, i jednocześnie uczniem Jezusa.

W przeszłości uważano, że jest to pierwsza Ewangelia. W ubiegłym wieku natomiast pojawiły się wątpliwości. Wielu bowiem zaczęło twierdzić, że poprzedza ją Ewangelia według św. Marka. W każdym razie cennym pozostaje starożytne świadectwo, w którym czytamy: „Mateusz jako pierwszy rozpoczął zbieranie i spisywanie wspomnień o Jezusie, w sposób szczególny Jego słów”.

Dziś dużą popularnością cieszy się hipoteza, mówiąca o dwuetapowości powstawania tej Ewangelii. Pierwotnie Księga ta, niezależna od Ewangelii według św. Marka, byłaby autorstwa Mateusza. Ostateczna zaś wersja byłaby jej tłumaczeniem, dokonany przez uczniów Apostoła, uwzględniającym też Ewangelię według św. Marka i własne źródła. Data powstania wersji ostatecznej nie jest pewna. Prawdopodobnie jest bliska 80 r. po Chr.

Struktura

Genealogia i dzieciństwo: 1,1 – 2,23

Jan Chrzciciel, chrzest, kuszenie: 3,1 – 4,11

Działalność Jezusa w Galilei: 4,12 – 18,35

a. Kazanie na Górze: 5,1 – 7,29

b. Cuda Jezusa: 8,1 – 9,38

c. Mowa misyjna: 10,1-42

d. Opór i brak zrozumienia: 11,1 – 12,50

e. Zbiór przypowieści: 13,1-52

f. Nauczanie i brak zrozumienia: 13,53 – 17,27

g. Mowa o wspólnym życiu: 18,1-35

W drodze do Jerozolimy: dyskusje i pouczenia: 19,1 – 20,34

Działalność Jezusa w Jerozolimie: 21,1 – 25,46

a. Dyskusje i opór: 21,1 – 22,46

b. Mowa przeciwko nauczycielom Prawa i faryzeuszom: 23,1-39

c. Mowa o powtórным przyjsciu Jezusa i sądzie: 24,1 – 25,46

Męka, śmierć i zmartwychwstanie: 26,1 – 28,20

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]				

Ewangelia św. Mateusza 1

GENEALOGIA I DZIECIŃSTWO

([Łk 3,23-38](#))

1.1 Rodowód^{a[1]} Jezusa Chrystusa, syna Dawida^b, syna Abrahama^c.

1.2 Abraham był ojcem Izaaka, Izaak ojcem Jakuba, Jakub ojcem Judy i jego braci^[2], 1.3 Juda zaś był ojcem Faresa i Zary, których matką była Tamar.

Fares był ojcem Hesroma, Hesrom ojcem Arama^[3], 1.4 Aram ojcem Aminadaba, Aminadab ojcem Naassona, Naasson ojcem Salmona,

1.5 Salmon ojcem Booza, a matką była Rachab. Booz był ojcem Obeda, a matką była Rut. Obed był ojcem Jessego^[4], 1.6 a Jesse ojcem króla Dawida^{a[5]}.

Dawid był ojcem Salomona, a matką była żona Uriasza^b. 1.7 Salomon był ojcem Roboama, Roboam ojcem Abiasza, Abiasz ojcem Asy, 1.8 Asa ojcem Jozafata, Jozafat ojcem Jorama, Joram ojcem Ozjasza, 1.9 Ozjasz ojcem Joatama, Joatam ojcem Achaza, Achaz ojcem Ezechiasza, 1.10 Ezechiasz ojcem Manasses, Manasses ojcem Amosa, Amos ojcem Jozjasza^[6],

1.11 Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci^{a[7]} w czasie uprowadzenia do niewoli babilońskiej^b.

1.12 Po uprowadzeniu do niewoli babilońskiej Jechoniasz był ojcem Salatiela, Salatiel ojcem Zorobabela^[8], 1.13 Zorobabel ojcem Abiuda, Abiud ojcem Eliakima, Eliakim ojcem Azora, 1.14 Azor ojcem Sadoka, Sadok ojcem Achima, Achim ojcem Eliuda, 1.15 Eliud ojcem Eleazara, Eleazar ojcem Mattana, Mattan ojcem Jakuba, 1.16 Jakub ojcem Józefa, męża Marii, z której narodził się Jezus, nazywany Chrystusem^[9].

1.17 Tak więc wszystkich pokoleń od Abrahama do Dawida jest czternaście, od Dawida do niewoli babilońskiej czternaście i od niewoli babilońskiej do Chrystusa czternaście.

Narodziny Jezusa Chrystusa

(Łk 2,1-7)

1.18 Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak: Maria, Jego matka, była zaślubiona ^{a[10]} Józefowi. Zanim zamieszkali razem ^b, okazało się, że za sprawą Ducha Świętego spodziewa się Dziecka ^c. 1.19 Jej mąż Józef, jako człowiek sprawiedliwy, nie chciał narazić jej na zniesławienie i zamierzał oddalić ją potajemnie. 1.20 Gdy nad tym rozmyślał, anioł Pana ukazał mu się we śnie i powiedział: Józefie, synu Dawida, nie bój się przyjąć Marii, twojej żony, bo Dziecko, którego oczekuje, jest z Ducha Świętego. 1.21 Gdy urodzi Syna, nadasz Mu imię Jezus ^{a[11]}, On bowiem zbawi swój lud od grzechów ^b. 1.22 To wszystko się stało, aby spełniło się, co Pan zapowiedział przez proroka:

1.23 *Oto panna pocznie i urodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel* ^{a[12]}, to znaczy: *Bóg z nami* ^b. 1.24 Kiedy Józef obudził się ze snu, uczynił tak, jak mu polecił anioł Pana i przyjął swoją żonę. 1.25 Nie żył z nią jednak, aż urodziła Syna, któremu nadał imię Jezus ^[13].

Ewangelia św. Mateusza 2

Pokłon mędrców

2.1 Gdy Jezus urodził się w Betlejem w Judei ^{a[14]} za panowania króla Heroda ^b, do Jerozolimy przybyli mędrcy ze Wschodu ^{2.2} i pytali: Gdzie jest nowo narodzony król Żydów? Zobaczyliśmy bowiem Jego gwiazdę na Wschodzie ^[15] i przyszliśmy oddać Mu pokłon. ^{2.3} Kiedy król Herod to usłyszał, przeraził się, a z nim cała Jerozolima. ^{2.4} Zebrał więc wszystkich arcykapłanów i nauczycieli ludu i wypytywał ich, gdzie miał się urodzić Mesjasz. ^{2.5} Odpowiedzieli mu: W Betlejem ^[16] w Judei, bo tak napisał prorok:

^{2.6} *A ty, Betlejem, ziemio Judy,
wcale nie jesteś najmniejsze
wśród książęcych miast Judei,*

*z ciebie bowiem
będzie pochodził władca,
pasterz Izraela^{a[17]}, mojego ludu^b.*

^{2.7} Wtedy Herod wezwał potajemnie mędrców i dowiadywał się dokładnie o czas pojawienia się gwiazdy. ^{2.8} Potem skierował ich do Betlejem i powiedział: Idźcie tam i wypytajcie starannie o Dziecko, a gdy Je znajdziecie, dajcie mi znać, abym i ja poszedł i oddał Mu pokłon. ^{2.9} Oni wysłuchali króla i ruszyli w drogę. Gwiazda, którą zobaczyli na Wschodzie^[18], prowadziła ich, aż zatrzymała się nad miejscem, gdzie było Dziecko. ^{2.10} Na widok gwiazdy ucieszyli się ogromnie. ^{2.11} Weszli do domu, a gdy zobaczyli Dziecko i Jego matkę^{a[19]}, Marię, padli na twarz, oddając Mu pokłon. Potem rozłożyli swe skarby i ofiarowali Mu dary: złoto, kadzidło i mirrę^b. ^{2.12} Otrzymali jednak we śnie polecenie^[20], żeby nie wracali do Heroda, dlatego inną drogą powrócili do swojego kraju.

Ucieczka do Egiptu

^{2.13} Gdy oni odjechali, anioł Pana ukazał się we śnie^[21] Józefowi i powiedział: Wstań, weź Dziecko oraz Jego matkę i uciekaj do Egiptu. Zostań tam, dopóki nie dam ci nowego polecenia, bo Herod czyha na to Dziecko, aby Je zabić. ^{2.14} Wstał więc w nocy, wziął Dziecko oraz Jego matkę i udał się do Egiptu. ^{2.15} Pozostał tam aż do śmierci Heroda. To wszystko się stało, aby spełniły się słowa Pana wypowiedziane przez proroka: *Z Egiptu wezwałem Mojego Syna*^[22].

Rzeź dzieci

^{2.16} Herod widząc, że mędrcy go zawiedli, bardzo się rozgniewał. Kazał pozabijać w Betlejem i w całej okolicy wszystkich chłopców w wieku do dwóch lat, stosownie do czasu, o którym dowiedział się od mędrców.

^{2.17} Spełniło się wtedy to, co zostało zapowiedziane przez proroka Jeremiasza:

^{2.18} *Krzyk słyszać w Rama,
płacz i wielki jęk.
Rachel oplakuje swe dzieci
i nie przyjmuje pociechy,
bo już ich nie ma*^[23].

Powrót z Egiptu

2.19 Po śmierci Heroda Józefowi w Egipcie ukazał się we śnie anioł Pana^[24]
2.20 i powiedział: Wstań, weź Dziecko oraz Jego matkę i wracaj do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie^[25] Dziecka. 2.21 Wrócił więc Józef z Dzieckiem i Jego matką do ziemi izraelskiej. 2.22 Gdy jednak dowiedział się, że po Herodzie panuje w Judei jego syn Archelaos, bał się tam iść. Otrzymał we śnie nakaz^[26] i skierował się do Galilei. 2.23 Przybył do Nazaretu^{a[27]} i zamieszkał w tym mieście. W ten sposób spełniły się słowa wypowiedziane przez proroków: Będą Go nazywać Nazarejczykiem^b.

Ewangelia św. Mateusza 3

JAN CHRZCICIEL, CHRZEST, KUSZENIE

([Mk 1,1-8](#); [Lk 3,1-9.15-17](#); [J 1,19-28](#))

3.1 W tym czasie pojawił się na Pustyni Judzkiej Jan Chrzciciel i wołał:

3.2 Opamiętajcie się! Królestwo Niebios jest już blisko!^[28] 3.3 To o nim prorok Izajasz powiedział:

Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu,

prostujcie przed Nim ścieżki^[29].

3.4 Jan miał odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder^[30], a jego pokarmem była szarańcza i miód leśny. 3.5 Schodzili się do niego ludzie z Jerozolimy i z całej Judei oraz z okolic nadjordańskich.

3.6 Wyznawali swoje grzechy, a on ich chrzczył w wodach Jordanu.

3.7 Gdy jednak widział, że do chrztu przychodziło także wielu faryzeuszy i saduceuszy, wołał: Plemię żmijowe^{a[31]}, kto wam podsunął myśl, że można uciec przed nadchodzącym gniewem?^b 3.8 Wydajcie więc owoc godny opamiętania^{3.9} i nie łudźcie się, że możecie mówić sobie: Naszym ojcem jest Abraham^[32]. Zapewniam was: Bóg może nawet z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. 3.10 Już siekiera jest przyłożona do korzenia drzew. Każde więc drzewo, które nie rodzi dobrego owocu, zostanie wycięte i wrzucone w ogień^[33]. 3.11 Ja was chrzczę w wodzie^{a[34]}, abyście się opamiętali^b. Za mną zaś idzie^c mocniejszy ode mnie. Nie jestem godny

podać Mu sandałów^d. On was będzie chrzczył Duchem Świętym^e i ogniem.
3.12 Ma On w rękę przetak i oczyści swoje klepisko: pszenicę zbierze do spichlerza^[35], a plewy spali w ogniu nieugaszonym.

Chrzest Jezusa

([Mk 1,9-11](#); [Łk 3,21-22](#))

3.13 Wtedy Jezus przyszedł z Galilei nad Jordan do Jana, żeby Go ochrzcił.

3.14 Jan jednak nie chciał do tego dopuścić. Mówił: To ja potrzebuję chrztu od Ciebie, a Ty przychodzisz do mnie? 3.15 Ale Jezus mu odpowiedział: Ustąp teraz, bo powinniśmy wypełnić całą sprawiedliwość. Wówczas Mu ustąpił. 3.16 Gdy Jezus został ochrzczony, zaraz wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosy i zobaczył Ducha Bożego, który zstąpił jakby gołębica i spoczął na Nim^[36]. 3.17 Rozległ się też głos z nieba: Ten jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie^[37].

Ewangelia św. Mateusza 4

Kuszenie Jezusa

([Mk 1,12-13](#); [Łk 4,1-13](#))

4.1 Potem Duch zaprowadził Jezusa na pustynię, aby został przez diabła poddany próbie^[38]. 4.2 Po czterdziestu dniach i nocach postu^[39] Jezus poczuł głód. 4.3 Wtedy zbliżył się do Niego kusiciel i powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga^[40], rozkaż, aby te kamienie zamieniły się w chleby.

4.4 Lecz On odparł: Jest napisane:

*Nie samym chlebem żyje człowiek,
lecz każdym słowem,
które pochodzi z ust Boga^[41].*

4.5 Potem diabeł zabrał Go do świętego miasta^{a[42]}, postawił na szczycie świątyni^b 4.6 i powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga^{a[43]}, rzuć się w dół. Napisane jest bowiem:

*Aniołom swoim rozkaże
i będą Cię nosić na rękach,
abyś nie uderzył nogą o kamień^b.*

4.7 Jezus mu odpowiedział: Jest też napisane: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego^[44]*. 4.8 W końcu diabeł wziął Go na bardzo

wysoką górę i pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz całą ich wspaniałość,^{4.9} i oznajmił: Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz na twarz i złożysz mi hołd^[45].^{4.10} Na to Jezus mu odpowiedział: Odejdź szatanie! Jest bowiem napisane:

*Panu, Bogu twemu, będziesz oddawał hołd
i Jemu samemu będziesz służył^[46].*

^{4.11} Wtedy diabeł odstąpił od Jezusa, aniołowie zaś zbliżyli się i Mu usługiwali.

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W GALILEI

([Mk 1,14-15](#); [Łk 4,14-15](#))

^{4.12} Gdy Jezus usłyszał, że Jan został uwięziony^[47], wrócił do Galilei.

^{4.13} Opuścił jednak Nazaret i zamieszkał w Kafarnaum^[48] nad jeziorem, na ziemiach Zabulona i Neftalego,^{4.14} aby spełniły się słowa proroka Izajasza:

^{4.15} *Ziemia Zabulona
i ziemia Neftalego,
wzdłuż drogi ku morzu,
Zajordanie, Galilea pogan.*

^{4.16} *Lud pogrążony w ciemności
ujrzał wielkie światło
i mieszkańcom mrocznej krainy śmierci
wzeszła światłość^[49].*

^{4.17} Odtąd Jezus zaczął głosić: Nawróćcie się! Królestwo Niebios jest już blisko!^[50]

Powołanie pierwszych uczniów

([Mk 1,16-20](#); [Łk 5,1-11](#))

^{4.18} Gdy Jezus przechodził nad Jeziorem Galilejskim, zobaczył dwóch braci: Szymona, zwanego Piotrem, i Andrzeja^[51]. Zarzucali właśnie sieć w jezioro, byli bowiem rybakami.^{4.19} Powiedział do nich: Chodźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi.^{4.20} Oni natychmiast porzucili sieci i poszli za Nim.^{4.21} A gdy poszedł dalej, zobaczył innych dwóch braci, Jakuba i Jana, jak ze swoim ojcem Zebedeuszem naprawiali w łodzi sieci. Ich także powołał.^{4.22} I oni natychmiast zostawili łódź i ojca, i poszli za Nim.

Uzdrowienia w Galilei

(Łk 6,17-19)

^{4.23} Odtąd Jezus chodził po całej Galilei, nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Dobrą Nowinę o Królestwie i uzdrawiał ludzi z wszystkich chorób i dolegliwości^[52]. ^{4.24} Wieść o Nim rozeszła się po całej Syrii. Przynoszono więc do Niego wszystkich chorych, których dręczyły różne bóle i cierpienia, obłąkanych, epileptyków i sparaliżowanych, a On ich uzdrawiał^[53]. ^{4.25} W ślad za Nim szły wielkie tłumy z Galilei, Dekapolu, Jerozolimy, Judei i Zajordania^[54].

Ewangelia św. Mateusza 5

Kazanie na Górze

(Mt 5-7)

^{5.1} Jezus widząc tłumy, wszedł na górę, a gdy usiadł, Jego uczniowie podeszli do Niego. ^{5.2} Wtedy zaczął nauczać:

Błogosławieństwa

(Łk 6,20-23)

^{5.3} Błogosławieni ubodzy w duchu,
bo do nich należy Królestwo Niebios.

^{5.4} Błogosławieni zasmuceni,
bo oni doznają pociechy^[55].

^{5.5} Błogosławieni łagodni,
bo oni odziedziczą ziemię^[56].

^{5.6} Błogosławieni głodni i spragnieni sprawiedliwości,
bo oni zostaną nasyceni.

^{5.7} Błogosławieni miłosierni,
bo oni doznają miłosierdzia^[57].

^{5.8} Błogosławieni czystego serca,
bo oni zobaczą Boga^[58].

^{5.9} Błogosławieni,
którzy krzewią pokój^[59],
bo oni będą nazwani synami Boga.

5.10 Błogosławieni,
którzy są prześladowani za sprawiedliwe postępowanie^[60],
bo do nich należy
Królestwo Niebios.

5.11 Błogosławieni jesteście, gdy z Mojego powodu będą wam ubliżać,
prześladować was i mówić kłamliwie wszystko, co złe przeciwko wam^[61].

5.12 Radujcie się i weselcie, gdyż wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak
bowiem prześladowali proroków^[62] przed wami.

Sól i światłość

([Mk 9,50](#); [Łk 14,34-35](#))

5.13 Wy jesteście solą ziemi. Jeżeli sól utraci swoją moc, to jak można
przywrócić jej smak? Nie nadaje się już do niczego, zostanie więc
wyrzucona i podeptana przez ludzi. 5.14 Wy jesteście światłością świata^[63].
Nie można ukryć miasta zbudowanego na szczycie góry. 5.15 Nikt nie zapala
też lampy i nie przykrywa jej korcem^[64]^a, lecz stawia ją na świeczniku, by
dawała światło wszystkim domownikom^b. 5.16 Tak niech jaśnieje wasza
światłość przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i oddawali
chwałę waszemu Ojcu w niebie^[65].

Stare i nowe Prawo

5.17 Nie myślcie, że przyszedłem unieważnić Prawo lub Proroków. Nie
przyszedłem unieważnić, ale dopełnić^[66]. 5.18 Zapewniam was, dopóki
niebo i ziemia będą istnieć, ani jedna jota, ani jedna kreska w Prawie nie
przeminie^[67], aż wszystko się wypełni. 5.19 Kto by unieważnił jedno,
choćby najmniejsze przykazanie^[68] i tak by nauczał, będzie najmniejszy
w Królestwie Niebios. Kto jednak będzie posłuszny Prawu i będzie tak
nauczał, zostanie nazwany wielkim w Królestwie Niebios. 5.20 Mówię wam,
jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie doskonalsza niż nauczycieli Prawa
i faryzeuszy, nigdy nie wejdziecie do Królestwa Niebios.

Nauczanie o gniewie

5.21 Słyszeliście, że powiedziano praojcom: *Nie będziesz zabijał*^[69]. Kto by
zabił, zostanie osądzony. 5.22 A Ja wam mówię: Każdy, kto by się gniewał
na swego brata^[70]^a, zostanie osądzony, a kto by obraził swego brata,

mówiąc: Raka^b, stanie przed trybunałem, kto by natomiast powiedział do swego brata: Ty głupcze, tego czeka ogień Gehenny^c. ^{5.23} Jeśli przyniesiesz swój dar, by złożyć go na ołtarzu i przypomnisz sobie, że twój brat ma coś przeciwko tobie, ^{5.24} zostaw swój dar przed ołtarzem, idź i pojednaj się najpierw ze swoim bratem, a potem wróć i złóż swój dar. ^{5.25} Szukaj szybko zgody ze swoim przeciwnikiem, zanim przyjdiesz z nim do sądu, aby przeciwnik nie wytoczył ci sprawy i sędzia nie wydał cię strażnikowi, byś nie znalazł się w więzieniu. ^{5.26} Zapewniam cię, pozostaniesz tam, dopóki się nie rozliczysz co do grosza^[71].

Nauczanie o cudzołóstwie

^{5.27} Wiecie, że powiedziano: *Nie będziesz cudzołożył*^[72]. ^{5.28} A Ja wam mówię: Każdy, kto patrzy na kobietę i pragnie ją mieć, już w swoim sercu dopuścił się cudzołóstwa. ^{5.29} Jeśli więc twoje prawe oko jest przyczyną twojego upadku, wyłup je i wyrzuć. Lepiej bowiem będzie dla ciebie, gdy stracisz jedną część ciała, niż gdybyś cały został wrzucony do Gehenny. ^{5.30} Jeśli twoja prawa ręka jest powodem twojego upadku, odetnij ją i wyrzuć. Lepiej bowiem będzie dla ciebie, gdy stracisz jedną część ciała, niż gdybyś miał cały zginąć w Gehennie^[73].

Nauczanie o rozwodzie

([Mt 19,9](#); [Mk 10,11-12](#); [Łk 16,18](#))

^{5.31} Powiedziano także: *Kto chce oddalić swoją żonę, niech jej wręczy list rozwodowy*^[74]. ^{5.32} A Ja wam mówię: Każdy, kto oddała swoją żonę, poza przypadkiem nierządu, naraża ją na cudzołóstwo, a kto oddaloną poślubia, cudzołoży^[75].

Nauczanie o przysięganiu

^{5.33} Wiecie, że powiedziano ojcom: *Nie dopuścisz się krzywoprzysięstwa, a to, co ślubowałeś Panu, wypełnisz*^[76]. ^{5.34} A Ja wam mówię: Nie składajcie żadnej przysięgi ani na niebo, bo jest tronem Boga, ^{5.35} ani na ziemię, bo jest Jego podnóżkiem^{a[77]}, ani na Jerozolimę, bo jest miastem wielkiego Króla^b. ^{5.36} Ani na swoją głowę nie przysięgaj, bo nawet jednego włosa nie możesz uczynić białym lub czarnym. ^{5.37} Niech wasze „tak” znaczy „tak”, a „nie” znaczy „nie”^{a[78]}. Co ponadto pochodzi od Złego^b.

Nauczanie o odwecie

(Łk 6,29-30)

^{5.38} Wiecie, że powiedziano: *Oko za oko i ząb za ząb*^[79]. ^{5.39} A Ja wam mówię: Nie szukajcie odwetu na tym, kto was skrzywdził. Temu, kto cię uderzy w prawy policzek^[80], pozwól uderzyć się i w lewy. ^{5.40} Temu, kto chce pozwać cię do sądu, by zabrać ci koszulę, pozostaw również płaszcz^[81]. ^{5.41} Zmusza cię ktoś, abyś szedł z nim jedną milę^[82], idź z nim i dwie. ^{5.42} Temu, kto cię o coś prosi, daj, a temu, kto chce od ciebie pożyczyć, nie odmawiaj.

Miłość nieprzyjaciół

(Łk 6,27-28.32-36)

^{5.43} Wiecie, że powiedziano: *Będziesz miłował swego bliźniego*^[83], a swego wroga będziesz nienawidził. ^{5.44} A Ja wam mówię: Miłujcie waszych wrogów^{a[84]} i módlcie się za tych, którzy was prześladują^b, ^{5.45} abyście byli synami waszego Ojca, który jest w niebie^[85]. On bowiem każe swemu słońcu wschodzić nad złymi i nad dobrymi i deszcz daje sprawiedliwym i niesprawiedliwym. ^{5.46} Jeśli kochalibyście tylko tych, którzy was kochają, jaką nagrodę mieć będziecie? Przecież celnicy^[86] czynią podobnie. ^{5.47} Jeśli jesteście życzliwi tylko dla swoich braci, co szczególnego czynicie? Nawet poganie tak postępują. ^{5.48} Bądźcie więc doskonali, jak doskonały jest wasz Ojciec w niebie^[87].

Ewangelia św. Mateusza 6

Jałmużna

^{6.1} Wystrzegajcie się pobożności na pokaz, takiej, która szuka ludzkiego uznania^[88], bo inaczej nie otrzymacie nagrody od waszego Ojca w niebie. ^{6.2} Kiedy dajesz jałmużnę, nie każ trąbić przed sobą, jak to czynią obłudnicy w synagogach i na ulicach, aby zyskać poklask u ludzi. Zapewniam was, już otrzymują swoją nagrodę. ^{6.3} Kiedy dajesz jałmużnę, niech nie wie twoja lewa ręka, co czyni prawa, ^{6.4} aby twoja jałmużna pozostała w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, wynagrodzi tobie.

Modlitwa

(Łk 11,2-4)

^{6.5} Gdy się modlicie, nie naśladujcie obłudników, którzy lubią odprawiać modlitwy w synagogach i na głównych ulicach, aby pokazać się ludziom^[89]. Zapewniam was, już otrzymują swoją nagrodę. ^{6.6} Ale ty, gdy się modlisz, wejdź do swojego pokoju^[90]^a, zamknij drzwi^b i módl się^c do swego Ojca, który jest w ukryciu, a twój Ojciec, który widzi także to, co ukryte, wynagrodzi tobie. ^{6.7} W swoich modlitwach nie bądźcie gadatliwi jak poganie, którym wydaje się, że zostaną wysłuchani ze względu na swą wielomówność. ^{6.8} Nie naśladujcie ich. Ojciec wasz bowiem wie, jakie macie potrzeby^[91], jeszcze zanim Go poprosicie. Wy zatem tak się módlcie:

^{6.9} Ojcze nasz,
który jesteś w niebie,
niech się święci Twoje imię^[92].

^{6.10} Niech przyjdzie
Twoje Królestwo,
niech się spełni Twoja wola^[93]
jak w niebie, tak i na ziemi.

^{6.11} Naszego chleba powszedniego daj nam dzisiaj

^{6.12} i przebacz nam nasze winy,
tak jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili^[94],

^{6.13} i nie dopuść,
abyśmy ulegli pokusie^{a[95]},
ale nas zachowaj od złego^b.

^{6.14} Jeśli przebaczycie ludziom ich przewinienia, to i wam przebaczy wasz Ojciec, który jest w niebie^[96]. ^{6.15} Jeśli zaś nie przebaczycie ludziom, to i wasz Ojciec nie przebaczy wam przewinień^[97].

Post

^{6.16} W czasie postu nie bądźcie posępni jak obłudnicy, którzy przybierają ponury wygląd^{a[98]}, aby pokazać ludziom^b, że poszczą. Zapewniam was, już otrzymują swoją nagrodę. ^{6.17} Ty natomiast w czasie postu namaść głowę i umyj twarz, ^{6.18} aby nie ludziom pokazać, że pościsz, lecz Ojcu, który widzi to, co ukryte i wynagrodzi tobie.

Prawdziwy skarb

[\(Łk 12,33-34\)](#)

6.19 Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie mól i rdza niszcza^[99], a złodzieje włamują się i kradną. 6.20 Ale gromadźcie sobie skarby w niebie^[100], gdzie ani mól, ani rdza nie niszcza, a złodzieje nie mogą się włamać ani ukraść. 6.21 Gdzie bowiem jest twój skarb, tam będzie i twoje serce.

Światłość i ciemność

[\(Łk 11,34-36\)](#)

6.22 Światłem ciała jest oko. Jeśli twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało będzie pełne światła. 6.23 Lecz jeśli twoje oko jest chore^[101], całe twoje ciało będzie pogrążone w ciemności. Jeśli więc światło, które jest w tobie, jest ciemnością, jakże wielka to ciemność.

Zbędne troski

[\(Łk 16,13\)](#)

6.24 Nikt nie może służyć dwom panom, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo jednemu będzie oddany, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie^[102].

Troska i obawy

[\(Łk 12,22-34\)](#)

6.25 Dlatego mówię wam: Nie martwcie się^[103] o swoje życie, co będziecie jeść i pić, ani o swoje ciało, w co się ubierzecie. Czy życie nie znaczy więcej niż jedzenie, a ciało niż ubranie? 6.26 Popatrzcie na ptaki pod niebem, nie sieją ani nie zbierają plonów i nie gromadzą w spichlerzach, a wasz Ojciec, który jest w niebie, karmi je. Czy nie jesteście cenniejsi niż ptaki?^[104] 6.27 Kto z was, martwiąc się, może przedłużyć własne życie choćby o jeden dzień^[105]? 6.28 A o ubranie dlaczego się martwicie? Zwróćcie uwagę na lilie polne, jak wzrastają. Nie pracują ani nie przędą, 6.29 a mówię wam, że nawet Salomon w całej swojej chwale^[106] nie był tak ubrany, jak jedna z nich. 6.30 Jeśli więc roślinę polną, która dzisiaj jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, to czy nie o wiele bardziej was, ludzie małej wiary? 6.31 Dlatego nie martwcie się, mówiąc: Co będziemy jeść? Co będziemy pić? W co mamy się ubrać? 6.32 O to

wszystko zabiegają poganie. Wasz Ojciec w niebie zna bowiem wszystkie wasze potrzeby^[107]. 6.33 Szukajcie więc najpierw Królestwa Boga i Jego sprawiedliwości, a wszystko inne będzie wam dodane^[108]. 6.34 Nie martwcie się o dzień jutrzejszy, bo jutro zatroszczy się samo o siebie^[109]. Każdy dzień ma dość własnego utrapienia.

Ewangelia św. Mateusza 7

Zasada wzajemności

(Łk 6,37-38.41-42)

7.1 Nie sądźcie^[110], abyście nie zostali osądzeni. 7.2 Jaki bowiem wydajecie wyrok, taki i na was wydadzą, jaką miarą mierzycie, taką i wam odmierzają^[111]. 7.3 Dlaczego widzisz źdźbło w oku swego brata, a belki we własnym nie zauważasz? 7.4 Albo jak powiesz swemu bratu: Pozwól, że wyjmę z twego oka źdźbło, skoro belka tkwi w twoim oku? 7.5 Obłudniku, najpierw wyrzuć belkę ze swego oka, a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć źdźbło z oka twego brata. 7.6 Tego, co święte, nie dawajcie psom, a pereł nie rzucajcie przed wieprze, aby ich nie podeptały, nie rzuciły się na was i nie rozszarpały.

Zachęta do modlitwy

(Łk 11,9-13)

7.7 Proście a otrzymacie^[112], szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam. 7.8 Każdy bowiem, kto prosi, otrzymuje, i kto szuka, znajduje, a kto puka, temu otworzą. 7.9 Czy jest wśród was człowiek, który poda swemu synowi kamień, gdy ten prosi go o chleb? 7.10 Albo węża, gdy ten prosi go o rybę? 7.11 Jeśli więc wy, choć jesteście źli, potraficie dawać dobre dary swoim dzieciom, to o ileż bardziej wasz Ojciec w niebie da, co dobre tym, którzy Go proszą^[113]. 7.12 Wszystko więc, czego pragniecie, aby wam ludzie czynili, to i wy im czyńcie. Takie bowiem jest Prawo i Prorocy^[114].

Dwie drogi

(Łk 13,24)

7.13 Wchodźcie przez ciasną bramę. Szeroka jest bowiem brama i wygodna droga, która prowadzi do zguby i wielu przez nią wchodzi. 7.14 Ciasna

natomiast jest brama i wąska droga, która prowadzi do życia^[115] i niewielu ją znajduje.

Falszywi prorocy

(Łk 6,43-44)

7.15 Wystrzegajcie się fałszywych proroków^{a[116]}, którzy przychodzą do was w owczej skórze, ale wewnątrz są drapieżnymi wilkami^b. 7.16 Poznać ich po owocach^{a[117]}. Czy zbierają z cierni winogrona lub z ostu figi?^b

7.17 Każde zdrowe drzewo rodzi dobre owoce, a chore drzewo owoce złe^[118]. 7.18 Nie może bowiem zdrowe drzewo rodzić złych owoców ani chore drzewo dobrych owoców. 7.19 Każde drzewo, które nie rodzi dobrych owoców, nadaje się tylko do wycięcia i spalenia^[119]. 7.20 Poznać ich zatem po owocach^[120].

Nigdy was nie znałem

(Łk 13,25-27)

7.21 Nie każdy, kto mówi do Mnie: Panie, Panie^{a[121]}, wejdzie do Królestwa Niebios, ale ten, kto spełnia wolę Mego Ojca^b, który jest w niebie. 7.22 W owym dniu wielu Mi powie: Panie, Panie, czy nie prorokowaliśmy w Twoim imieniu^{a[122]}, czy w Twoim imieniu nie wypędzaliśmy demonów^b i w Twoim imieniu nie dokonywaliśmy wielu cudów?

7.23 Wtedy im oświadczę: Nigdy was nie znałem^{a[123]}, odstępście ode Mnie wy, którzy się dopuszczacie bezprawia^b.

Dwa fundamenty

(Łk 6,47-49)

7.24 Każdy więc, kto słucha tych Moich słów i wprowadza je w czyn^[124], podobny jest do człowieka rozsądnego, który zbudował swój dom na skale.

7.25 Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom. On jednak się nie zawalił, ponieważ fundament miał założony na skale.

7.26 Każdy zaś, kto słucha tych Moich słów i nie wprowadza ich w czyn^[125], podobny jest do człowieka głupiego, który zbudował swój dom na piasku. 7.27 Spadł deszcz, wezbrały rzeki, zerwały się wichry i uderzyły w ten dom, i zawalił się, i runął z wielkim trzaskiem^[126].

7.28 A kiedy Jezus zakończył swoją mowę^[127], tłumy były zdumione Jego nauką. 7.29 Nie nauczał ich bowiem jak nauczyciele Prawa, lecz jak Ten, który ma moc^[128].

Ewangelia św. Mateusza 8

Cuda Jezusa

Oczyszczenie trędowatego

([Mk 1,40-45](#); [Łk 5,12-16](#))

8.1 Gdy Jezus zszedł z góry, poszły za Nim wielkie tłumy. 8.2 Wówczas zbliżył się trędowaty, oddał Mu pokłon i prosił: Panie, jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. 8.3 Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast został oczyszczony z trądu. 8.4 Potem Jezus oznajmił mu: Pamiętaj, nie mów o tym nikomu^{a[129]}, ale idź, pokaż się kapłanowi^b i na świadectwo, że jesteś uzdrowiony, złóż ofiarę, którą nakazał Mojżesz^c.

Uzdrowienie sługi setnika

([Łk 7,1-10](#); [J 4,43-54](#))

8.5 Gdy Jezus przyszedł do Kafarnaum, zwrócił się do Niego setnik^[130] z taką prośbą: 8.6 Panie, sługa mój leży w domu sparaliżowany i bardzo cierpi. 8.7 Jezus powiedział: Przyjdę i uzdrowię go^[131]. 8.8 Lecz setnik odpowiedział: Panie, nie jestem godny, abys wszedł pod mój dach, ale powiedz tylko słowo, a mój sługa odzyska zdrowie. 8.9 I ja bowiem, człowiek podległy władzy, mam także władzę nad żołnierzami. Do jednego mówię: Idź, a idzie; do drugiego: Chodź tu, a przychodzi; a do sługi: Zrób to, a robi. 8.10 Gdy Jezus to usłyszał, zdumiał się i powiedział do tych, którzy Mu towarzyszyli: Zapewniam was, u nikogo w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary^[132]. 8.11 Mówię wam: Wielu przyjdzie ze wschodu i z zachodu^[133], by zasiąść do stołu z Abrahamem, Izaakiem i Jakubem w Królestwie Niebios, 8.12 a synowie Królestwa zostaną wyrzuceni na zewnątrz, w ciemność^{a[134]}. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^b. 8.13 Do setnika zaś Jezus powiedział: Idź, niech ci się stanie, jak uwierzyłeś. I w tej samej godzinie jego sługa odzyskał zdrowie^[135].

Uzdrowienie teściowej Piotra oraz innych chorych

([Mk 1,29-34](#); [Łk 4,38-41](#))

8.14 Gdy Jezus wszedł do domu Piotra, zobaczył, że teściowa Piotra^[136] leży nękana gorączką. 8.15 Ujął ją więc za rękę i gorączka ją opuściła. Ona zaś wstała i usługiwała im. 8.16 Wieczorem przyprowadzono do Niego wielu owładniętych przez demony. Jezus wypędził demony słowem i uzdrowił wszystkich chorych. 8.17 W ten sposób spełniła się zapowiedź proroka Izajasza:

*On wziął na siebie nasze słabości
i poniósł nasze choroby^[137].*

Potrzeba wyrzeczenia

([Łk 9,57-62](#))

8.18 Jezus, widząc tłum wokół siebie, kazał przepawić się na drugi brzeg^[138]. 8.19 Wtedy podszedł do Niego pewien nauczyciel Prawa i powiedział: Nauczycielu, dokąd Ty pójdziesz, ja pójdę za Tobą. 8.20 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki^{a[139]} gniazda, lecz Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy^b. 8.21 Inny zaś spośród uczniów odezwał się: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pochować mojego ojca^[140]. 8.22 Lecz Jezus mu odpowiedział: Pójdź za Mną^[141], a umarłym zostaw grzebanie ich umarłych.

Uciszenie burzy

([Mk 4,35-41](#); [Łk 8,22-25](#))

8.23 Potem wsiadł do łodzi, a z Nim Jego uczniowie. 8.24 Nagle na jeziorze zerwała się tak gwałtowna burza, że fale zalewały łódź. A Jezus spał.

8.25 Wtedy zwrócili się do Niego i obudzili Go, wołając: Panie, ratuj! Giniemy! 8.26 On zaś zapytał: Dlaczego się boicie, ludzie małej wiary?^[142] Następnie wstał, zgromił wichry i jezioro, i nastąpiła głęboka cisza.

8.27 Ludzie natomiast pytali zdumieni: Kim On jest, że nawet wichry i jezioro są Mu posłuszne?

Uzdrowienie opętanych Gadareńczyków

([Mk 5,1-20](#); [Łk 8,26-39](#))

8.28 Gdy przybył na drugi brzeg do krainy Gadareńczyków^[143], wyszli Mu naprzeciw z grobowców dwaj opętani przez demony. Byli tak bardzo

niebezpieczni, że nikt nie mógł przejść tamtą drogą. ^{8.29} Zaczęli krzyczeć: Czego chcesz od nas, Synu Boga? ^[144] Za wcześniej przyszedłeś nas dręczyć! ^{8.30} A w pobliżu pasła się duża trzoda świń. ^{8.31} Demony zatem zaczęły Go prosić: Jeśli nas wypędzasz, poślij nas w tę trzodę. ^{8.32} Powiedział: Idźcie! Wyszły więc i weszły w świnię. Nagle cała trzoda ruszyła do jeziora po urwistym zboczu i utonęła. ^{8.33} Ci natomiast, którzy pilnowali świń, uciekli do miasta, gdzie opowiedzieli o wszystkim, również o opętanych. ^{8.34} Wtedy całe miasto wyszło Jezusowi na spotkanie. Gdy Go zobaczyli, prosili, aby opuścił ich okolice.

Ewangelia św. Mateusza 9

Uzdrowienie sparaliżowanego

([Mk 2,1-12](#); [Łk 5,17-26](#))

^{9.1} Wsiadł więc do łodzi, przepłynął na drugi brzeg i przyszedł do swojego miasta. ^{9.2} A oto przynieśli do Niego na noszach sparaliżowanego człowieka ^{a[145]}. Gdy Jezus zobaczył ich wiarę, powiedział do sparaliżowanego: Synu, bądź dobrej myśli. Twoje grzechy są odpuszczone ^b. ^{9.3} Wówczas niektórzy nauczyciele Prawa pomyśleli sobie: To bluźnierstwo! ^{9.4} Ale Jezus przejrzał ich myśli i zapytał ^[146]: Dlaczego dopuszczacie zło do waszych serc? ^{9.5} Co bowiem jest łatwiej powiedzieć: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też: Wstań i zacznij chodzić? ^{9.6} Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – powiedział do sparaliżowanego: Wstań, weź swoje nosze i wracaj do domu! ^{9.7} A on wstał i poszedł do domu. ^{9.8} Na ten widok tłumy przełękły się i wielbiły Boga, który ludziom udzielił takiej władzy ^[147].

Powołanie Mateusza

([Mk 2,13-17](#); [Łk 5,27-32](#))

^{9.9} Kiedy Jezus odchodził stamtąd, zobaczył siedzącego w punkcie celnym człowieka, który miał na imię Mateusz. Powiedział do niego: Pójdź za Mną ^[148]. On wstał i poszedł za Nim. ^{9.10} Gdy w domu Jezus zajął miejsce przy stole, wielu celników ^[149] i grzeszników przyszło i usiadło z Nim i Jego uczniami. ^{9.11} A kiedy faryzeusze to zobaczyli, zapytali Jego

uczniów: Dlaczego wasz Nauczyciel jada przy jednym stole z celnikami i grzesznikami?^[150] 9.12 Gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz ci, którzy się źle mają. 9.13 Idźcie i nauczcie się, co znaczy: *Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*^[151]. Nie przyszedłem bowiem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników.

Sprawa postów

([Mk 2,18-22](#); [Łk 5,33-39](#))

9.14 Wtedy podeszli do Niego uczniowie Jana i zapytali: Dlaczego my i faryzeusze zachowujemy posty^[152], a Twój uczeń nie? 9.15 Jezus odpowiedział: Czy goście weselni mogą być smutni, kiedy pan młody jest z nimi?^[153] Nadejdą jednak dni, że pan młody będzie od nich zabrany i wówczas będą pościć. 9.16 Nikt nie przyszywa łąty z nowego sukna do starego ubrania. Rozrywa ona bowiem całość i rozdarcie staje się większe. 9.17 Nie wlewa się też młodego wina do starych bukłaków, bo wówczas pękają, wino wycieka, a bukłaki się niszczą. Ale młode wino wlewa się do nowych bukłaków i wtedy ani jedno, ani drugie się nie marnuje.

Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok

([Mk 5,21-43](#); [Łk 8,40-56](#))

9.18 Gdy o tym mówił, podeszedł do Niego pewien przełożony synagogi, złożył Mu pokłon i powiedział: Moja córka właśnie umarła, przyjdź jednak, połóż na nią rękę^[154], a wróci do życia. 9.19 Wówczas Jezus wstał i razem z uczniami poszedł do niego. 9.20 Po drodze jakaś kobieta, która dwanaście lat cierpiała na krwotok^{a[155]}, podeszła z tyłu i dotknęła skraju Jego płaszcza^b. 9.21 Myślała bowiem sobie: Gdybym tylko mogła dotknąć Jego płaszcza, byłabym zdrowa. 9.22 Wtedy Jezus odwrócił się i, patrząc na nią, powiedział: Bądź dobrej myśli, córko! Twoja wiara cię uzdrowiła^[156]. I od tej chwili kobieta była zdrowa. 9.23 Gdy Jezus przyszedł do domu przełożonego synagogi i zobaczył fletnistów oraz lamentujący tłum, 9.24 powiedział: Wyjdźcie stąd! Dziewczynka nie umarła, tylko śpi^[157]. A oni zaczęli się z Niego naśmiewać. 9.25 Kiedy jednak usunięto tłum, wszedł i ujął ją za rękę, a dziewczynka wstała^[158]. 9.26 Wieść o tym rozeszła się po całej okolicy.

Uzdrowienie dwóch niewidomych

^{9.27} Gdy Jezus odchodził stamtąd, szli za Nim dwaj niewidomi i głośno wołali: Zlituj się nad nami, Synu Dawida!^[159] ^{9.28} Kiedy zaś wszedł do domu, niewidomi podeszli do Niego, a On ich zapytał: Czy wierzycie, że mogę to uczynić? Odpowiedzieli: Tak, Panie. ^{9.29} Wtedy dotknął ich oczu i powiedział: Skoro wierzycie, to niech się tak stanie^[160]. ^{9.30} I zostały otworzone ich oczy, a Jezus stanowczo im przykazał: Uważajcie, niech się nikt o tym nie dowie!^[161] ^{9.31} Oni jednak, skoro tylko wyszli, roznieśli wieść o Nim po całej okolicy^[162].

Uzdrowienie głuchoniemego

^{9.32} Zaledwie oni wyszli, przyprowadzono głuchoniemego, który był opętany przez demona. ^{9.33} Po wyrzuceniu demona, głuchoniemy zaczął mówić, a tłumy wołały ze zdumieniem: Jeszcze nigdy w Izraelu nie było takiego wydarzenia!^[163] ^{9.34} Lecz faryzeusze mówili: Wypędza demony za sprawą ich władcy^[164].

Lud bez pasterza

^{9.35} Jezus obchodził wszystkie miasta i wioski, nauczał w tamtejszych synagogach, głosił Dobrą Nowinę o Królestwie, uzdrawiał wszelkie choroby i wszelkie słabości^[165]. ^{9.36} Kiedy patrzył na tłumy, litował się nad nimi^{a[166]}, gdyż ludzie byli znękan i porzuceni, jak owce bez pasterza^b. ^{9.37} Wtedy powiedział do swych uczniów: Żniwo wprawdzie wielkie^[167], ale robotników mało. ^{9.38} Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo^[168].

Ewangelia św. Mateusza 10

Mowa misyjna

Powołanie Dwunastu

([Mk 3,13-19](#); [Łk 6,12-16](#))

^{10.1} Potem Jezus wezwał do siebie dwunastu swoich uczniów i dał im moc nad duchami nieczystymi, aby je wypędzali i uzdrawiali z wszystkich chorób i wszelkich dolegliwości^[169]. ^{10.2} A oto imiona dwunastu apostołów:

Najpierw^{a[170]} Szymon, zwany Piotrem i jego brat Andrzej^b, dalej Jakub – syn Zebedeusza i brat jego Jan,^{10.3} Filip^{a[171]} i Bartłomiej, Tomasz i celnik^b Mateusz, Jakub – syn Alfeusza i Tadeusz,^{10.4} Szymon Kananejczyk i Judasz Iskariota – ten, który Go zdradził^[172].

Rozesłanie Dwunastu

([Mk 6,7-13](#); [Łk 9,1-6](#))

^{10.5} Tych to Dwunastu wysłał Jezus i dał im następujące wskazania: Nie idźcie do pogan i omijajcie miasta samarytańskie.^{10.6} Idźcie raczej do owiec, które poginęły z domu Izraela^[173].^{10.7} Ruszajcie w drogę i rozgłaszajcie: Blisko już jest Królestwo Niebios!^[174]^{10.8} Uzdrowiajcie chorych, przywracajcie życie umarłym, oczyszczajcie trędowatych, wypędzajcie demony. Darmo otrzymaliście, darmo dawajcie.^{10.9} Nie bierzcie z sobą do sakiewek żadnych pieniędzy złotych, srebrnych ani miedzianych.^{10.10} Nie bierzcie w drogę torby ani dwóch koszul, ani sandałów^{a[175]}, ani laski. Wart jest bowiem robotnik swego wyżywienia^b.

^{10.11} A gdy przyjdziecie do jakiegoś miasta albo wsi, dowiedzcie się, kto tam jest godny zaufania i u niego się zatrzymajcie, dopóki nie pójdziecie dalej.^{10.12} Wchodząc, pozdrówcie domowników życzeniem pokoju.

^{10.13} Jeśli dom jest tego godny, niech wasz pokój spocznie na nim, a jeśli nie jest godny, niech wasz pokój powróci do was^[176].^{10.14} A jeśliby gdzieś nie chciano was przyjąć i nie dano posłuchu waszym słowom, wychodząc z takiego domu albo miasta, strząśnijcie proch ze swoich nóg^[177].

^{10.15} Zapewniam was, mieszkańcom Sodomy i Gomory^{a[178]} lżej będzie w dzień sądu niż temu miastu^b.

Zapowiedź prześladowań

([Mk 13,9-13](#); [Łk 21,12-17](#))

^{10.16} Oto Ja posyłam was jak owce między wilki^{a[179]}. Bądźcie więc czujni jak węże i łagodni jak gołębie^b.^{10.17} Miejcie się na baczności przed ludźmi. Będą was bowiem wydawać sądom i biczować w swoich synagogach.

^{10.18} Nawet przed namiestników i królów będą was prowadzić z Mojego powodu, abyście mogli złożyć świadectwo wobec nich^{a[180]} i obcych narodów^b.^{10.19} A gdy was wydadzą, nie martwcie się, co i jak mówić. W tej

samej godzinie dowiecie się, co macie powiedzieć, ^{10.20} bo nie wy będziecie mówili, lecz Duch waszego Ojca będzie mówił przez was^[181].

^{10.21} Brat wyda brata na śmierć, a ojciec dziecko. Dzieci zwrócą się przeciwko rodzicom^[182] i spowodują ich śmierć. ^{10.22} Będziecie znienawidzeni przez wszystkich ze względu na Moje imię^{a[183]}. Kto jednak wytrwa do końca, będzie ocalony^b. ^{10.23} Gdy was będą prześladować w jednym mieście, uciekajcie do drugiego. Zapewniam was, nie zdążycie obejść miast Izraela, zanim przyjdzie Syn Człowieczy^[184].

^{10.24} Uczeń nie przewyższa nauczyciela ani sługa swego pana^[185].

^{10.25} Wystarczy, jeśli uczeń będzie jak jego nauczyciel, a sługa jak jego pan. Jeśli pana domu nazwali Beelzebulem^[186], to o ileż bardziej jego domowników.

Kogo się bać

([Łk 12,2-7](#))

^{10.26} Nie bójcie się ich. Nie ma bowiem nic zatajonego, co nie zostałoby ujawnione ani też nic ukrytego, co nie zostałoby poznane^[187]. ^{10.27} Co mówię wam w ciemności, powtarzajcie w świetle, a co słyszyście mówione szeptem, rozgłaszajcie na dachach. ^{10.28} Nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, lecz duszy zabić nie mogą. Bójcie się raczej tego, który duszę i ciało może zatracić^{a[188]} w Gehennie^b. ^{10.29} Czy nie sprzedają dwóch wróbli za asa?^[189] A przecież wbrew woli waszego Ojca żaden z nich nie spadnie na ziemię. ^{10.30} U was zaś policzone są nawet wszystkie włosy na głowie^[190]. ^{10.31} Dlatego nie bójcie się: Jesteście cenniejsi niż wiele wróbli^[191].

Wyznawanie Chrystusa przed ludźmi

([Łk 12,8-9](#))

^{10.32} Do każdego więc, kto przyzna się do Mnie przed ludźmi, przyznam się i Ja przed Moim Ojcem, który jest w niebie^[192]. ^{10.33} A kto by się wyrzekł Mnie przed ludźmi, tego i Ja wyrzeknę się przed Moim Ojcem w niebie^[193].

Z Jezusem lub przeciw Niemu

([Łk 12,51-53](#); [Łk 14,26-27](#))

^{10.34} Nie sądźcie, że przyszedłem przynieść pokój na ziemię. Nie przyszedłem, aby przynieść pokój, ale miecz. ^{10.35} Przyszedłem bowiem przeciwstawić *syna ojcu, córkę matce, a synową teściowej*. ^{10.36} I *nieprzyjaciółmi człowieka będą jego domownicy*^[194].

^{10.37} Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godny^[195]. ^{10.38} Kto nie bierze swego krzyża i nie idzie za Mną, nie jest Mnie godny^[196].

^{10.39} Kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swoje życie ze względu na Mnie, zachowa je^[197].

Nagroda

([Mk 9,41](#))

^{10.40} Kto was przyjmuje, Mnie przyjmuje^{a[198]}, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał^b. ^{10.41} Kto przyjmuje proroka, dlatego że jest prorokiem, otrzyma nagrodę proroka^[199], a kto przyjmuje sprawiedliwego, dlatego że jest sprawiedliwy, otrzyma nagrodę sprawiedliwego. ^{10.42} Kto by podał kubek zimnej wody jednemu z tych małych, dlatego że jest Moim uczniem, zapewniam was, nie ominie go nagroda^[200].

Ewangelia św. Mateusza 11

Opór i brak zrozumienia

^{11.1} Gdy Jezus skończył dawać te wskazania dwunastu swoim uczniom^[201], odszedł stamtąd, aby w ich miastach nauczać i głosić Słowo Boże.

Poselstwo Jana Chrzciciela

([Łk 7,18-35](#))

^{11.2} Tymczasem Jan usłyszał w więzieniu^[202] o czynach Chrystusa. Posłał więc swoich uczniów ^{11.3} z pytaniem: Czy to Ty jesteś Tym, który miał przyjść^[203], czy też innego mamy oczekiwać? ^{11.4} Jezus im odpowiedział: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co słyszycie i widzicie. ^{11.5} Niewidomi znowu widzą, kulawi dobrze chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą^{a[204]}, umarli wstają do życia, a ubogim jest głoszona Dobra Nowina^b.

^{11.6} Szczęśliwy jest ten, kto nie gorszy się z Mojego powodu^[205]. ^{11.7} Gdy oni odchodzili, Jezus zaczął mówić do tłumu o Janie: Po co poszliście na pustynię? Oglądać^[206] trzcinę chwiejącą się na wietrze? ^{11.8} Po co więc poszliście? Zobaczyć człowieka wytwornie ubranego? Przecież ci, którzy noszą wytworne szaty, mieszkają w pałacach królewskich. ^{11.9} Po co więc poszliście? Zobaczyć proroka? O tak! Zapewniam was, że nawet więcej niż proroka^[207]. ^{11.10} To jest ten, o którym mówi Pismo:

Oto Ja posyłam przed Tobą

Mojego wysłannika,

który Tobie przygotuje drogę^[208].

^{11.11} Zapewniam was: Wśród urodzonych z kobiet nie pojawił się nikt większy od Jana Chrzciciela. Najmniejszy jednak w Królestwie Niebios znaczy więcej niż on. ^{11.12} Od dni Jana Chrzciciela aż dotąd Królestwo Niebios doznaje gwałtu i gwałtownicy zagarniają je siłą. ^{11.13} Wszyscy bowiem Prorocy i Prawo prorokowali aż do Jana^[209]. ^{11.14} A jeśli chcecie uznać, on jest Eliaszem, który miał przyjść^[210]. ^{11.15} Nie puszczajcie mimo uszu tego, co słyszycie^[211]. ^{11.16} Z kim porównam obecne pokolenie? Podobne jest do dzieci siedzących na rynku, które przygadują swoim rówieśnikom: ^{11.17} Przygrywaliśmy wam, a nie chcieliście tańczyć, śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie chcieliście płakać. ^{11.18} Przyszedł bowiem Jan, nie jadł i nie pił^[212], a mówią: Demon go opętał. ^{11.19} Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije^{a[213]}, a oni mówią: Ten człowiek to żarłok i pijak, przyjaciel celników^b i grzeszników^c. Oto cała ich mądrość!

Ostrzeżenie dla miast

([Łk 10,13-15](#))

^{11.20} Wtedy zaczął grozić miastom, w których dokonał najwięcej niezwykłych czynów, gdyż się nie opamiętały: ^{11.21} Biada tobie, Korozaïn! Biada tobie, Betsaido! Gdyby bowiem w Tyrze i Sydonie dokonały się cuda, które działy się u was, dawno już w worze pokutnym i w popiele^[214] okazałyby skruchę. ^{11.22} Ale mówię wam: Tyrowi i Sydonowi będzie lżej w dniu sądu niż wam^[215]. ^{11.23} A ty, Kafarnaum,

czy aż do nieba

masz być wywyższone?

Aż do Hadesu ^{a[216]} będziesz strącone^b.

Gdyby w Sodomie dokonały się cuda, które działały się w tobie, przetrwałyby aż do dzisiaj^c. ^{11.24} Ale mówię wam: Ziemi sodomskiej lżej będzie w dniu sądu niż tobie^[217].

Wezwanie Zbawiciela

([Łk 10,21-22](#))

^{11.25} W tym czasie Jezus powiedział: Wysławiam Ciebie, Ojcze, Panie nieba i ziemi^{a[218]}, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i roztroprnymi, a odsłoniłeś je tym, którzy są jak małe dzieci^b. ^{11.26} Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobało. ^{11.27} Wszystko zostało Mi przekazane przez Mojego Ojca^{a[219]} i nikt nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn^b i ten, komu Syn postanowi to objawić. ^{11.28} Przyjdźcie do Mnie wszyscy utrudzeni i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie^[220]. ^{11.29} Weźcie na siebie Moje jarzmo i uczcie się ode Mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla waszych dusz^[221]. ^{11.30} Jarzmo Moje bowiem jest miłe, a Moje brzemię lekkie^[222].

Ewangelia św. Mateusza 12

Zrywanie kłosów w szabat

([Mk 2,23-28](#); [Łk 6,1-5](#))

^{12.1} W tym czasie Jezus przechodził w szabat wśród zbóż. Jego uczniowie zgłodnieli, zaczęli więc zrywać kłosy i jeść^[223]. ^{12.2} Zobaczyli to faryzeusze i powiedzieli do Niego: Popatrz, Twoi uczniowie robią to, czego w szabat robić nie wolno^[224]. ^{12.3} Wtedy Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co zrobił Dawid, gdy był głodny^[225], on i jego ludzie? ^{12.4} Jak wszedł do Domu Bożego i jak zjedli chleby pokładne^[226], których nie wolno było jeść ani jemu, ani tym, którzy byli z nim, tylko samym kapłanom? ^{12.5} Czy nie czytaliście też w Prawie, że w szabat kapłani naruszają w świątyni przepisy o szabacie, a są bez winy?^[227] ^{12.6} Oświadczam wam: Chodzi tu o coś więcej niż o świątynię^[228]. ^{12.7} Gdybyście zrozumieli, co znaczy: *Miłosierdzia chcę, a nie ofiary*^[229],

nie potępialibyście niewinnych. ^{12.8} Syn Człowieczy jest bowiem Panem szabat.

Człowiek z bezwładną ręką

([Mk 3,1-6](#); [Łk 6,6-11](#))

^{12.9} Jezus oddalił się stamtąd i wszedł do ich synagogi. ^{12.10} Był tam człowiek z bezwładną ręką. Faryzeusze, chcąc oskarżyć Jezusa, zadali Mu pytanie: Czy wolno uzdrawiać w szabat?^[230] ^{12.11} Lecz On im odpowiedział: Czy jest wśród was człowiek, który, jeśli miałby tylko jedną owcę i ta w szabat wpadłaby do dołu, nie poszedłby i nie wyciągnął jej?^[231] ^{12.12} A przecież jak wielka jest różnica między człowiekiem a owcą^{a[232]}. Tak więc wolno w szabat dobrze czynić^b. ^{12.13} Następnie powiedział do człowieka z bezwładną ręką: Wyciągnij rękę. On ją wyciągnął i znowu stała się sprawna, tak jak druga. ^{12.14} Wtedy faryzeusze wyszli i naradzali się, jak zabić Jezusa^[233].

Jezus sługą Pana

^{12.15} Jezus wiedząc o tym, oddalił się stamtąd, a wielu poszło za Nim. Uzdrawił ich wszystkich^[234], ^{12.16} lecz nakazał im surowo, aby o Nim nie mówili^[235], ^{12.17} żeby w ten sposób spełniła się zapowiedź proroka Izajasza:

^{12.18} *To jest Mój Sługa, którego wybrałem,
Mój umiłowany,
w którym mam upodobanie.
Duch Mój spocznie na Nim,
a On ogłosi prawo narodom.*

^{12.19} *Nie będzie się spierał ani krzyczał,
a na ulicach nikt nie usłyszy Jego głosu.*

^{12.20} *Nadłamanej trzciny nie dołamię
ani gasnącego knota nie dogasi,
dopóki zwycięsko
nie przeprowadzi sądu.*

^{12.21} *W Jego imieniu narody
będą pokładać nadzieję^[236].*

Jezus i Beelzebul

([Mk 3,20-30](#); [Łk 11,14-23](#); [Łk 12,10](#))

^{12.22} Wtedy przyniesiono do Jezusa człowieka niewidomego i niemego, zniewolonego przez demona. Jezus uzdrowił go, tak że odzyskał mowę i wzrok. ^{12.23} Wszyscy ludzie pytali zdumieni^[237]: Czy nie jest On Synem Dawida? ^{12.24} Gdy faryzeusze to usłyszeli, mówili: On wypędza demony mocą Beelzebula, władcy demonów^[238]. ^{12.25} Wówczas Jezus, znając ich myśli, powiedział do nich: Każde królestwo rozdarte niezgodą ulega spustoszeniu, żadne też miasto czy dom rozdarte niezgodą, nie ostanie się. ^{12.26} Jeśli szatan wypędza szatana, to jest rozdarty niezgodą. Jak więc może przetrwać jego królestwo? ^{12.27} Jeśli Ja wypędzam demony mocą Beelzebula, to czyją mocą wypędzają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ^{12.28} Jeżeli natomiast Ja wypędzam demony mocą Ducha Bożego^[239], to rzeczywiście nadeszło już do was Królestwo Boga. ^{12.29} Albo jak może ktoś wejść do domu siłacza i zagrabić jego własność, jeśli najpierw go nie zwiąże?^[240] Dopiero wtedy ograbi jego dom. ^{12.30} Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie^[241], a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza. ^{12.31} Dlatego mówię wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom przebaczone^[242], lecz bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie przebaczone. ^{12.32} Każdemu, kto powiedziałby słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, zostanie przebaczone. Temu jednak, kto powiedziałby słowo przeciwko Duchowi Świętemu, nie zostanie przebaczone ani teraz, ani w wieczności.

Drzewo i jego owoce

([Łk 6,43-45](#))

^{12.33} Spójrzcie: Drzewo dobre, to i jego owoc jest dobry, drzewo złe, to i jego owoc jest zły. Po owocach bowiem poznaje się drzewo^[243]. ^{12.34} Plemię żmijowe!^{a[244]} Jakże wy, którzy źli jesteście, możecie powiedzieć cokolwiek dobrego. Usta mówią przecież to, co przepełnia serce^b. ^{12.35} Dobry człowiek czerpie swoje dobro ze skarbca dobra, a zły człowiek czerpie to, co jest złe, ze skarbca zła. ^{12.36} Mówię wam: W dniu sądu człowiek będzie musiał się rozliczyć z każdego niepotrzebnego słowa. ^{12.37} Na podstawie bowiem twoich słów będziesz usprawiedliwiony i na podstawie twoich słów będziesz potępiony.

Żądanie znaku

([Mk 8,11-12](#); [Łk 11,29-32](#))

^{12.38} Wtedy niektórzy nauczyciele Prawa i faryzeusze powiedzieli do Niego: Nauczycielu, chcemy zobaczyć znak od Ciebie^[245]. ^{12.39} Jezus odpowiedział im: Pokolenie złe i wiarołomne czeka na znak, ale znaku nie otrzyma poza znakiem proroka Jonasza^[246]. ^{12.40} Jak bowiem *Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzu ogromnej ryby*^[247], tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w głębi ziemi. ^{12.41} Mieszkańcy Niniwy powstaną na sądzie razem z tym pokoleniem i oskarżą je, ponieważ opamiętali się na wezwanie Jonasza^{a[248]}, a tu jest ktoś większy niż Jonasz^b. ^{12.42} Królowa z Południa powstanie na sądzie z tym pokoleniem i oskarży je, ponieważ przybyła z krańców ziemi, by słuchać mądrości Salomona^{a[249]}, a tu jest ktoś większy niż Salomon^b.

Powrót złego ducha

([Łk 11,24-26](#))

^{12.43} Kiedy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, błąka się po pustyni i szuka spoczynku, a gdy go nie znajduje, ^{12.44} wówczas mówi: Wróć do mojego domu, z którego wyszedłem. Przychodzi i zastaje go wolnym, wysprzątanym i przystrojonym. ^{12.45} Wtedy wyrusza i sprowadza z sobą siedem innych duchów gorszych niż on sam. Wchodzą i tam mieszkają. I późniejszy stan tego człowieka jest gorszy od poprzedniego^[250]. Tak będzie i z tym przewrotnym pokoleniem.

Matka i bracia Jezusa

([Mk 3,31-35](#); [Łk 8,19-21](#))

^{12.46} Gdy jeszcze mówił do zgromadzonych, Jego matka i bracia^[251] stanęli na zewnątrz i chcieli z Nim rozmawiać. ^{12.47} Wtedy ktoś powiedział do Niego: Twoja matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą z Tobą rozmawiać. ^{12.48} On zaś odpowiedział temu człowiekowi: Kto jest Moją matką i kto to są Moi bracia? ^{12.49} Wyciągnął rękę i wskazał na swoich uczniów: Oto Moja matka i Moi bracia. ^{12.50} Kto bowiem czyni wolę Mojego Ojca, który jest w niebie, ten jest Moim bratem i siostrą, i matką.

Ewangelia św. Mateusza 13

Zbiór przypowieści

Przypowieść o siewcy

([Mk 4,1-9](#); [Łk 8,4-8](#))

^{13.1} Pewnego dnia Jezus wyszedł z domu i usiadł nad brzegiem jeziora.
^{13.2} Wtedy zebrały się wokół Niego tak wielkie tłumy, że wszedł do łodzi i usiadł, a cały lud stał na brzegu^[252]. ^{13.3} I mówił do nich wiele w przypowieściach: Oto siewca wyszedł siał. ^{13.4} A gdy siał, jedne upadły na drogę, zleciały się ptaki i je wydziobały. ^{13.5} Inne upadły na grunt skalisty, który był ubogi w ziemię. Szybko wzeszły z powodu cienkiej warstwy ziemi, ^{13.6} ale gdy słońce przygrzało, wypaliło je i uschły, bo nie mogły się zakorzenić. ^{13.7} Inne zaś upadły między ciernie, które się rozpleniły i je zagłuszyły. ^{13.8} Jeszcze inne upadły na szlachetną ziemię i wydały plon: jedno stokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne trzydziestokrotny. ^{13.9} Kto ma uszy, niechaj słucha^[253].

Cel nauczania w przypowieściach

([Mk 4,10-12](#); [Łk 8,9-10](#))

^{13.10} Wtedy podeszli uczniowie i zapytali: Dlaczego mówisz do nich w przypowieściach? ^{13.11} Odpowiedział im: Wam zostało dane poznać tajemnice Królestwa Niebios^[254], a tamtym nie zostało dane. ^{13.12} Kto bowiem ma, temu będzie dodane i będzie miał w nadmiarze, a kto nie ma, straci nawet to, co ma^[255]. ^{13.13} Dlatego mówię do nich w przypowieściach, bo patrzą, a nie widzą, słuchają, a nie słyszą, i niczego nie pojmują.

^{13.14} Tak spełnia się na nich proroctwo Izajasza, które głosi:

*Będziecie się wsłuchiwać,
a nie zrozumiecie
i będziecie się wpatrywać,
a nie zobaczycie.*

^{13.15} *Nieczule bowiem
stało się serce tego ludu,
uszami z trudem usłyszeli,
swoje oczy zamknęli,
żeby oczami nie zobaczyć,
uszami nie usłyszeć*

*i sercem nie zrozumieć,
żeby się nie nawrócili
i żebym ich nie uleczył*^[256].

^{13.16} Wasze oczy są jednak szczęśliwe, bo widzą, i uszy, bo słyszą.

^{13.17} Zapewniam was: Wielu proroków i sprawiedliwych pragnęło ujrzeć to, na co wy patrzycie, a nie ujrzeli, i usłyszeć to, co wy słyszycie, a nie usłyszeli^[257].

Wyjaśnienie przypowieści o siewcy
([Mk 4,13-20](#); [Łk 8,11-15](#))

^{13.18} Posłuchajcie więc, co oznacza przypowieść o siewcy. ^{13.19} Do każdego, kto słucha Słowa o Królestwie, a nie rozumie go, przychodzi Zły i porywa to, co jest zasiane w jego sercu. Ten jest posiany na drodze.

^{13.20} Na gruncie skalistym posiany jest ten, kto słucha Słowa i natychmiast przyjmuje je z radością. ^{13.21} Nie ma jednak w sobie korzenia i jest niestały. Gdy nadejdzie ucisk lub prześladowanie z powodu Słowa, zaraz się gorszy.

^{13.22} Między ciernie jest zaś posiany ten, kto słucha Słowa, lecz troski doczesne i ułuda bogactwa zagłuszają je, tak że nie przynosi owocu.

^{13.23} Natomiast na szlachetnej ziemi jest posiany ten, kto słucha Słowa, rozumie je i wydaje plon: jeden stokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny trzydziestokrotny.

Przypowieść o chwastach

^{13.24} Powiedział im też inną przypowieść: Królestwo Niebios jest podobne do człowieka, który zasiał na swoim polu dobre ziarno. ^{13.25} Kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół, posiał chwasty^[258] między pszenicę i odszedł.

^{13.26} A gdy zboże wyrosło i wypuściło kłosy, wtedy pojawiły się również chwasty. ^{13.27} Wówczas przyszli słudzy i zapytali gospodarza:

Panie, czy nie posiałeś na swojej roli dobrego ziarna? Skąd więc te

chwasty? ^{13.28} Oznajmił im: Zrobił to człowiek wrogo do mnie

usposobiony. Słudzy więc powiedzieli do niego: Czy chcesz, żebyśmy

poszli i zebrali te chwasty? ^{13.29} Odpowiedział: O nie, ponieważ usuwając

chwasty, moglibyście wyrwać też pszenicę. ^{13.30} Pozwólcie im razem

rosnąć aż do żniwa, a w czasie żniwa powiem żeńcom: Zbierzcie najpierw

chwasty, zwiążcie je w snopki na spalenie, pszenicę natomiast zwieźcie do mojego spichlerza^[259].

Ziarnko gorzycy i zakwas

([Mk 4,30-32](#); [Łk 13,18-21](#))

^{13.31} Opowiedział im też taką przypowieść: Królestwo Niebios jest podobne do ziarnka gorzycy^[260], które pewien człowiek zasiał na swoim polu.

^{13.32} Jest ono najmniejsze ze wszystkich nasion, ale kiedy wyrośnie, jest większe od innych roślin i wygląda jak drzewo, tak że ptaki przylatują i gnieźdzą się w jego gałęziach^[261].

^{13.33} Opowiedział im jeszcze inną przypowieść: Królestwo Niebios jest podobne do zakwasu, który pewna kobieta wzięła i zmieszała z trzema miarami^{a[262]} mąki, aż się wszystko zakwasiło^b.

Rola przypowieści

([Mk 4,33-34](#))

^{13.34} To wszystko Jezus powiedział zgromadzonym ludziom w przypowieściach. Bez przypowieści niczego im nie mówił, ^{13.35} aby się spełniła zapowiedź proroka:

Otworzę moje usta w przypowieściach

i ujawnię rzeczy

ukryte od założenia świata^[263].

Wyjaśnienie przypowieści o chwaście

^{13.36} Wtedy opuścił tłumy i poszedł do domu. Podeszli do Niego Jego uczniowie i poprosili: Wyjaśnij nam przypowieść^[264] o chwaście na polu.

^{13.37} Odpowiedział im: Siewcą dobrego ziarna jest Syn Człowieczy.

^{13.38} Polem jest świat, dobrym ziarnem są synowie Królestwa, a chwastem synowie Złego^[265]. ^{13.39} Nieprzyjacielem, który posiał chwast, jest diabeł, żniwem jest koniec świata, a żeńcami są aniołowie. ^{13.40} Tak jak zbiera się chwasty i spala w ogniu^[266], tak będzie przy końcu świata. ^{13.41} Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą^{a[267]} z Jego Królestwa wszystko, co powoduje upadek^b, oraz tych, którzy dopuszczają się bezprawia^c, ^{13.42} i wrzucą ich do rozpalonego pieca^{a[268]}. Tam będzie płacz i zgrzytanie

zębów^b. ^{13.43} Wtedy sprawiedliwi zajaśnieją jak słońce^{a[269]} w Królestwie swojego Ojca. Kto ma uszy, niechaj słucha!^b

Trzy przypowieści

^{13.44} Królestwo Niebios podobne jest do skarbu ukrytego^[270] w ziemi. Znalazł go pewien człowiek i z powrotem ukrył. Uradowany tym idzie, sprzedaje wszystko, co ma i kupuje tę ziemię.

^{13.45} Królestwo Niebios podobne jest również do kupca, poszukującego pięknych pereł. ^{13.46} Gdy znalazł jedną drogocenną perłę, poszedł, sprzedał wszystko, co miał i ją kupił.

^{13.47} Królestwo Niebios podobne jest także do sieci zarzuconej w morze, zagarniającej wszelkiego rodzaju ryby. ^{13.48} Gdy była już pełna, wyciągnęli ją na brzeg, usiedli i dobre zebrali do koszy, a nieprzydatne odrzucili.

^{13.49} Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, odłączą złych od sprawiedliwych ^{13.50} i wrzucą ich do rozpalonego pieca^{a[271]}. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^b.

Nowe i stare skarby

^{13.51} Czy rozumiecie to wszystko? Odpowiedzieli: Tak. ^{13.52} Powiedział więc do nich: Dlatego każdy nauczyciel Prawa, który został uczniem Królestwa Niebios, podobny jest do pana domu, który wydobywa ze swego skarbca rzeczy nowe i stare.

Nauczanie i brak zrozumienia

Odrzucenie Jezusa w Nazarecie

([Mk 6,1-6](#); [Łk 4,16-30](#))

^{13.53} Kiedy Jezus skończył te przypowieści^[272], odszedł stamtąd.

^{13.54} Przyszedł w swoje rodzinne strony i tam nauczał w ich synagodze, tak że zdumieni słuchacze pytali: Skąd u Niego taka mądrość^[273] i niezwykła moc? ^{13.55} Czy nie jest to syn cieśli?^{a[274]} Czy Jego matką nie jest Maria, a Jego braćmi Jakub, Józef, Szymon i Juda?^b ^{13.56} Czy wszystkie Jego siostry nie są wśród nas? Skąd więc u Niego to wszystko? ^{13.57} I gorszyli się z Jego powodu^{a[275]}. Wtedy Jezus powiedział do nich: Tylko

w ojczyźnie i w swoim domu prorok nie znajduje uznania^b. ^{13.58} I nie uczynił tam wielu cudów z powodu ich niedowiarstwa.

Ewangelia św. Mateusza 14

Śmierć Jana Chrzciciela

([Mk 6,14-29](#); [Łk 9,7-9](#))

^{14.1} W tym czasie tetrarcha^[276] Herod dowiedział się o Jezusie ^{14.2} i powiedział do swoich dworzan: To jest Jan Chrzciciel. Powstał z martwych i dlatego działają przez niego niezwykle moce. ^{14.3} Herod bowiem kazał pochwycić Jana, związać go i wtrącić do więzienia^{a[277]} z powodu Herodiady, żony swojego brata Filipa^b, ^{14.4} gdyż Jan napominał go: Nie wolno ci jej mieć^[278]. ^{14.5} Chciał go zabić, ale bał się, ponieważ lud uważał Jana za proroka^[279]. ^{14.6} Kiedy jednak nadszedł dzień urodzin Heroda, córka Herodiady tańczyła przed gośćmi i tak go urzekła, ^{14.7} że pod przysięgą zobowiązał się spełnić każde jej życzenie. ^{14.8} Wtedy ona za namową matki powiedziała: Daj mi na tacy głowę Jana Chrzciciela. ^{14.9} Król się zasmucił, ale ze względu na przysięgę złożoną w obecności biesiadników rozkazał spełnić jej życzenie. ^{14.10} Poleciał więc ściąć Jana w więzieniu. ^{14.11} I przyniesiono jego głowę na tacy, podano dziewczynie, a ona zaniósła ją matce. ^{14.12} Potem przyszli uczniowie Jana, wzięli ciało, pochowali je, a następnie poszli i powiadomili Jezusa.

Nakarmienie pięciu tysięcy

([Mk 6,30-44](#); [Łk 9,10-17](#); [J 6,1-14](#))

^{14.13} Gdy Jezus o tym usłyszał, odpłynął stamtąd łodzią, by w samotności przebywać na pustkowiu. Lecz ludzie z okolicznych miast dowiedzieli się o tym i pieszo ruszyli za Nim. ^{14.14} Po wyjściu z łodzi zobaczył wielki tłum. I ulitował się nad nimi^[280] i uzdrowił tych, którzy byli chorzy. ^{14.15} Gdy zapadł wieczór, uczniowie podeszli do Niego i powiedzieli: Jesteśmy na pustkowiu i pora już późna. Każ ludziom rozejść się po wioskach, aby kupili sobie coś do jedzenia^[281]. ^{14.16} Jezus jednak oznajmił im: Nie muszą odchodzić, wy dajcie im jeść. ^{14.17} Odpowiedzieli Mu: Nie mamy tu nic więcej oprócz pięciu chlebów i dwóch ryb^[282]. ^{14.18} Wtedy polecił: Przynieście to do Mnie. ^{14.19} I kazał ludziom usiąść na trawie, wziął pięć

chlebów i dwie ryby, podniósł wzrok ku niebu, pobłogosławił, połamał i dał uczniom chleby, a uczniowie ludziom. ^{14.20} I najedli się wszyscy do syta, i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszy pozostałych okruszków^[283].

^{14.21} Tych zaś, którzy jedli, było około pięciu tysięcy mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci.

Jezus chodzi po jeziorze

([Mk 6,45-52](#); [J 6,15-21](#))

^{14.22} Zaraz też wymógł na uczniach, aby wsiedli do łodzi i pierwsi przepłynęli na drugi brzeg, zanim On oddali tłumy^[284]. ^{14.23} Gdy już je oddalił, wszedł na górę, aby się modlić w samotności^[285]. Kiedy zapadł wieczór, był tam zupełnie sam. ^{14.24} Łódź tymczasem odpłynęła już daleko od brzegu, rzucana przez fale, bo wiatr był przeciwny. ^{14.25} O czwartej straży nocnej^[286] przyszedł do nich, idąc po jeziorze. ^{14.26} Gdy uczniowie spostrzegli Go idącego po jeziorze, przerazili się, myśląc, że to zjawia^[287], i ze strachu krzyknęli. ^{14.27} Jezus jednak natychmiast odezwał się do nich: Odwagi, Ja jestem! Nie bójcie się! ^{14.28} Na to Piotr zawołał: Panie, jeśli to Ty, każ mi przyjść do siebie po wodzie! ^{14.29} On zaś odpowiedział: Przyjdź! Piotr wyszedł z łodzi^[288] i zbliżył się do Jezusa. ^{14.30} Lecz widząc wichurę, przeraził się, a kiedy zaczął tonąć, zawołał: Panie, ratuj mnie! ^{14.31} Jezus natychmiast wyciągnął rękę, chwycił go i powiedział: Człowieku małej wiary, dlaczego zwątpiłeś?^[289] ^{14.32} Gdy weszli do łodzi, wiatr się uciszył^[290]. ^{14.33} Ci zaś, którzy byli w łodzi, oddali Mu hołd i powiedzieli: Naprawdę jesteś Synem Bożym^[291].

Uzdrawianie chorych w Genezaret

([Mk 6,53-56](#))

^{14.34} Kiedy przeprawili się na drugi brzeg, dotarli do ziemi Genezaret.

^{14.35} Mieszkańcy tych stron rozpoznali Go, rozesłali wiadomość po całej okolicy i przynieśli do Niego wszystkich chorych. ^{14.36} Prosili Go też, by pozwolił im dotknąć choćby skraju Jego szaty^[292]. Ci zaś, którzy dotknęli, zostali uzdrowieni.

[Ewangelia św. Mateusza 15](#)

Spór o tradycje

(Mk 7,1-23)

^{15.1} Potem z Jerozolimy przyszedli do Jezusa faryzeusze i nauczyciele Prawa i zapytali: ^{15.2} Dlaczego Twoi uczniowie odstępują od tradycji starszych i nie obmywają rąk przed jedzeniem chleba?^[293] ^{15.3} Odpowiedział im: A dlaczego i wy odstępujecie od przykazania Boga, żeby tylko zachować waszą tradycję? ^{15.4} Bóg przecież nakazał: *Czczij ojca i matkę*^{a[294]}, oraz: *Ktokolwiek złorzeczy ojcu lub matce poniesie karę śmierci*^b. ^{15.5} Wy natomiast mówicie, że ten, kto oświadczy ojcu lub matce: Darem ofiarnym jest to, co miałbyś otrzymać ode mnie jako pomoc, ^{15.6} nie musi czcić swego ojca^[295]. I tak unieważniliście Słowo Boga ze względu na waszą tradycję. ^{15.7} Obłudnicy! Słusznie prorokował o was Izajasz:

^{15.8} *Lud ten czci Mnie wargami,
lecz swoim sercem
daleko jest ode Mnie.*

^{15.9} *Daremnie jednak cześć Mi oddają,
ucząc zasad,
które są wymysłem ludzi*^[296].

^{15.10} Następnie przywołał lud i powiedział: Słuchajcie i starajcie się zrozumieć. ^{15.11} Nie to, co wchodzi do ust, czyni człowieka skalanym, lecz to, co z ust wychodzi, czyni go skalanym^[297]. ^{15.12} Wtedy podeszli uczniowie i oznajmili: Czy wiesz, że faryzeusze, którzy usłyszeli Twoją naukę, zgorszyli się? ^{15.13} On zaś odpowiedział: Każda roślina, której nie zasadził Mój Ojciec, który jest w niebie, będzie wyrwana z korzeniami^[298]. ^{15.14} Zostawcie ich! To ślepi przewodnicy. Jeżeli niewidomy prowadzi niewidomego^{a[299]}, obaj wpadną do dołu^b. ^{15.15} Wtedy Piotr zwrócił się do Niego: Wyjaśnij nam tę przypowieść^[300]. ^{15.16} Jezus odpowiedział: Czy wy też tego nie rozumiecie? ^{15.17} Czy nie dostrzegacie, że wszystko, co wchodzi do ust, przechodzi do żołądka i w końcu jest wydalane? ^{15.18} Natomiast słowa wypowiedziane przez usta pochodzą z serca^[301] i one czynią człowieka skalanym. ^{15.19} W sercu przecież rodzą się złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, rozwiązłość, kradzieże, fałszywe zeznania,

bluźnierstwa^[302]. 15.20 To wszystko czyni człowieka skalanym. Jedzenie zaś nieobmytymi rękami nie czyni człowieka skalanym.

Wiara Kananejki

(Mk 7,24-30)

15.21 Potem Jezus odszedł stamtąd i udał się w okolice Tyru i Sydonu.

15.22 A oto kobieta, Kananejka pochodząca z tamtych stron, przysłała i zaczęła wołać: Panie, Synu Dawida, zmiłuj się nade mną!^[303] Moją córką zawładnął demon! 15.23 Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Wówczas podeszli Jego uczniowie i prosili: Każ jej odejść, bo nam tu wciąż lamentuje. 15.24 On jednak odpowiedział: Zostałem posłany tylko do tych owiec, które zaginęły z domu Izraela^[304]. 15.25 Ale ona podeszła, upadła Mu do nóg i błagała: Panie, pomóż mi! 15.26 Wtedy On oznajmił: Nie należy odbierać chleba dzieciom i rzucać szczeniętom. 15.27 Ona zaś powiedziała: Tak, Panie, ale nawet szczenięta żywią się okruszami, które spadają ze stołu^[305] ich panów. 15.28 Na to Jezus jej odpowiedział: O kobieto, wielka jest twoja wiara^{a[306]}. Niech ci się stanie, jak chcesz^b. I od tej chwili jej córka była zdrowa.

Uzdrowienie wielu ludzi

15.29 Stamtąd Jezus podążył dalej i przyszedł nad Jezioro Galilejskie^{a[307]}. Wszedł na górę i tam usiadł^b. 15.30 Wtedy przyszły do Niego wielkie tłumy wraz z chromymi, ułomnymi, niewidomymi, niemymi oraz wielu innymi. Położyli ich u Jego nóg, a On ich uzdrowił. 15.31 Tłumy zaś zdumiewały się, widząc, że niemi mówią, ułomni są zdrowi, chromi chodzą, a niewidomi widzą^[308]. I wielbiły Boga Izraela.

Nakarmienie czterech tysięcy

(Mk 8,1-10)

15.32 Jezus natomiast zawołał swoich uczniów i powiedział do nich: Żal Mi tych ludzi^[309], bo już od trzech dni są ze Mną i nie mają nic do jedzenia. Nie chcę, aby odeszli stąd głodni, bo mogą zasłabnąć w drodze. 15.33 Lecz uczniowie odpowiedzieli: Skąd na tym odludziu wziąć tyle chleba, żeby nakarmić takie tłumy?^[310] 15.34 Jezus jednak zapytał: Ile macie chlebów? Oni oznajmili: Siedem i kilka rybek. 15.35 Wtedy polecił wszystkim usiąść

na ziemi, ^{15.36} wziął siedem chlebów i ryby, zmówił modlitwę dziękczynną, połamał je i dawał uczniom, a oni ludziom. ^{15.37} Jedli wszyscy i nasycili się, a pozostałych okruszków zebrali siedem pełnych dużych koszy^[311].

^{15.38} Tych zaś, którzy jedli, było cztery tysiące mężczyzn, nie licząc kobiet i dzieci^[312]. ^{15.39} A kiedy odesłał tłumy, wszedł do łodzi i przybył w okolice Magadanu.

Ewangelia św. Mateusza 16

Żądanie znaku z nieba

([Mk 8,11-13](#); [Łk 12,54-56](#))

^{16.1} Przyszli do Jezusa faryzeusze i saduceusze i, wystawiając Go na próbę^{a[313]}, prosili: Pokaż nam jakiś znak z nieba^b. ^{16.2} Lecz On im odpowiedział: Gdy zapada wieczór, mówicie: Niebo się czerwieni, będzie piękna pogoda. ^{16.3} Rano zaś: Dziś będzie brzydka pogoda, bo niebo się czerwieni i jest zachmurzone. Wygląd nieba umiecie rozpoznawać, a znaków czasu nie potraficie? ^{16.4} Pokolenie przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale innego nie otrzyma oprócz znaku Jonasza^[314]. I zostawił ich, i odszedł.

Kwas faryzeuszy i saduceuszy

([Mk 8,14-21](#))

^{16.5} Uczniowie przeprawili się na drugi brzeg, lecz zapomnieli zabrać chleba. ^{16.6} Wtedy Jezus powiedział do nich: Uważajcie i wystrzegajcie się kwasu faryzeuszy^[315] i saduceuszy. ^{16.7} Oni zaś rozmawiali z sobą, mówiąc: Nie wzięliśmy chleba. ^{16.8} Gdy Jezus to spostrzegł, powiedział: O ludzie słabej wiary, dlaczego martwicie się, że nie macie chleba? ^{16.9} Jeszcze nie rozumiecie? Nie pamiętacie pięciu chlebów dla pięciu tysięcy oraz koszy, które napełniliście^[316], ^{16.10} ani siedmiu chlebów dla czterech tysięcy oraz dużych koszy, które zebraliście?^[317] ^{16.11} Czy ciągle nie potraficie zrozumieć, że nie o chlebie do was mówiłem? Wystrzegajcie się więc kwasu faryzeuszy i saduceuszy. ^{16.12} Wówczas pojęli, że nie mówił, aby wystrzegali się kwasu chlebowego, ale nauki faryzeuszy i saduceuszy.

Wyznanie Piotra

([Mk 8,27-30](#); [Łk 9,18-21](#))

^{16.13} Gdy Jezus przyszedł w okolice Cezarei Filipowej, pytał swoich uczniów: Za kogo ludzie uważają Syna Człowieczego? ^{16.14} Odpowiedzieli Mu: Jedni za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za Jeremiasza albo za jednego z proroków^[318]. ^{16.15} Wtedy ich zapytał: A wy za kogo Mnie uważacie? ^{16.16} Szymon Piotr odpowiedział: Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga żywego^[319]. ^{16.17} Wówczas Jezus mu oznajmił: Błogosławiony jesteś Szymonie, synu Jony, bo nie ciało i krew objawiły to tobie, lecz Mój Ojciec, który jest w niebie^[320]. ^{16.18} I Ja ci mówię: Ty jesteś Piotr^{a[321]} i na tej skale zbuduję Mój Kościół^b, a potęga śmierci^c go nie zwycięży. ^{16.19} Tobie dam klucze Królestwa Niebios i cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane w niebie^[322]. ^{16.20} Następnie nakazał uczniom, aby nikomu nie mówili, że On jest Mesjaszem^[323].

Pierwsza zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania

([Mk 8,31-9,1](#); [Łk 9,22-27](#))

^{16.21} Odtąd zaczął Jezus otwarcie mówić swoim uczniom, że musi iść do Jerozolimy i wiele wycierpieć od starszych, arcykapłanów i nauczycieli Prawa, że zostanie zabity i trzeciego dnia wskrzeszony. ^{16.22} Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął stanowczo odwozić od tego, mówiąc: Bóg jest Ci życzliwy, Panie, nigdy to Ciebie nie spotka! ^{16.23} Lecz On odwrócił się i powiedział do Piotra: Idź za Mną^{a[324]}, szatanie!^b Jesteś Mi zgorszeniem, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie. ^{16.24} Następnie oznajmił uczniom: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladowuje^[325]. ^{16.25} Kto bowiem chce swoje życie zachować, utraci je, a kto utraci swoje życie z Mojego powodu, odnajdzie je^[326]. ^{16.26} Co pomoże człowiekowi, choćby cały świat pozyskał^[327], a na swojej duszy poniósł szkodę? Albo co da człowiek w zamian za swoją duszę? ^{16.27} Syn Człowieczy przyjdzie bowiem w chwale swojego Ojca razem ze swoimi aniołami^{a[328]} i wtedy odda każdemu według jego postępowania^b. ^{16.28} Zapewniam was, że

niektórzy ze stojących tutaj nie doświadczą śmierci, dopóki nie zobaczą Syna Człowieczego, przychodzącego w swoim Królestwie^[329].

Ewangelia św. Mateusza 17

Przemienienie Jezusa

([Mk 9,2-13](#); [Łk 9,28-36](#))

^{17.1} Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i jego brata Jana i zaprowadził ich na wysoką górę, na miejsce odosobnione. ^{17.2} Tam w ich obecności został przemieniony: Jego twarz zajaśniała jak słońce, a szaty stały się białe jak światło^[330]. ^{17.3} Ukazali im się też Mojżesz i Eliasza, którzy z Nim rozmawiali. ^{17.4} Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy. Jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ^{17.5} A kiedy to jeszcze mówił, osłonił ich świetlisty obłok i z obłoku rozległ się głos: Ten jest Mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie^{a[331]}, Jego słuchajcie!^b ^{17.6} Uczniowie słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. ^{17.7} Jezus zaś zbliżył się do nich, dotknął ich i powiedział: Wstańcie, nie bójcie się. ^{17.8} Gdy spojrzeli w górę, nikogo nie zobaczyli, tylko samego Jezusa. ^{17.9} A kiedy schodzili z góry, Jezus nakazał im: Nikomu nie opowiadajcie o tym, co widzieliście, aż Syn Człowieczy powstanie z martwych^[332]. ^{17.10} Wówczas uczniowie zapytali Go: Dlaczego więc nauczyciele Prawa mówią, że najpierw musi przyjść Eliasza? ^{17.11} On zaś odpowiedział: Eliasza przyjdzie i wszystko odnowi^[333]. ^{17.12} Mówię wam jednak, że Eliasza już przyszedł^[334] i nie rozpoznali go, ale postąpili z nim, jak chcieli. Tak i Syn Człowieczy będzie przez nich cierpieć. ^{17.13} Wtedy uczniowie zrozumieli, że mówił im o Janie Chrzcicielu^[335].

Uzdrowienie chłopca opętanego przez demona

([Mk 9,14-29](#); [Łk 9,37-43a](#))

^{17.14} Gdy przyszli do ludu, podszedł do Jezusa pewien człowiek, upadł przed Nim na kolana ^{17.15} i prosił: Panie, zlituj się nad moim synem, bo jest epileptykiem^[336] i bardzo cierpi. Często bowiem wpada do ognia lub wody. ^{17.16} Przyprowadziłem go do Twoich uczniów, ale nie byli w stanie go

uleczyć. ^{17.17} Jezus odpowiedział: O plemię niewierne i przewrotne! ^[337] Jak długo jeszcze mam być z wami, jak długo jeszcze mam was znosić? Przyprawdźcie Mi go tutaj! ^{17.18} I rozkazał mu Jezus, i demon wyszedł z niego. Od tej też godziny chłopiec był zdrowy ^[338]. ^{17.19} Wtedy uczniowie podeszli do Jezusa i na osobności zapytali: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ^{17.20} Odpowiedział im: Dlatego, że zbyt słaba jest wasza wiara. Zapewniam was, jeśli będziecie mieli wiarę jak ziarnko gorczycy i powiecie tej górze: Przesuń się tam – to się przesunie ^{a[339]}. I nic nie będzie dla was niemożliwe ^b.

Druga zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania
([Mk 9,30-32](#); [Łk 9,43b-45](#))

^{17.22} A kiedy przebywali razem w Galilei, Jezus powiedział do nich: Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi, ^{17.23} którzy zabiją Go, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie ^[340]. Zasmuciło ich to bardzo.

Podatek świątynny

^{17.24} Gdy przyszedli do Kafarnaum, podeszli do Piotra poborcy podatku świątynnego ^{a[341]} i zapytali: Czy wasz Nauczyciel nie płaci dwudrachmy? ^b ^{17.25} On odpowiedział: Płaci. A kiedy wszedł do domu, Jezus uprzedził go i powiedział: Jak myślisz Szymonie, od kogo królowie tego świata pobierają opłaty i podatki? Od swoich synów czy od obcych? ^{17.26} Gdy Piotr odpowiedział: Od obcych, Jezus mu oznajmił: A zatem synowie są wolni. ^{17.27} Aby jednak nie gorszyć tych ludzi, idź nad jezioro i zarzuć wędkę. Weź pierwszą rybę, którą złowisz i otwórz jej pyszczyk, a znajdziesz tam statera ^[342]. Zabierz go i daj im za Mnie i za siebie.

Ewangelia św. Mateusza 18

Mowa o wspólnym życiu

Największy w Królestwie
([Mk 9,33-37](#); [Łk 9,46-48](#))

^{18.1} W pewnej chwili uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali: Kto zatem jest największy w Królestwie Niebios? ^[343] ^{18.2} Przywołał wtedy do siebie

dziecko, postawił je pośród nich ^{18.3} i powiedział: Zapewniam was, jeśli się nie nawrócicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejdziecie do Królestwa Niebios^[344]. ^{18.4} Kto się więc uniży jak to dziecko, ten jest największy w Królestwie Niebios^[345]. ^{18.5} Kto przyjąłby jedno takie dziecko w Moje imię, Mnie przyjmuje^[346].

Ostrzeżenie przed złem
([Mk 9,42-48](#); [Łk 17,1-2](#))

^{18.6} Jeśli zaś ktoś zgorszyłby jednego z tych najmniejszych, którzy wierzą we Mnie, byłoby lepiej dla niego, aby zawieszono mu u szyi kamień młyński i wrzucono go w morską głębinę. ^{18.7} Biada światu z powodu zgorszeń! Zgorszenia wprawdzie muszą przyjść, ale biada człowiekowi, przez którego przychodzi zgorszenie. ^{18.8} Jeśli twoja ręka lub noga prowadzi cię do grzechu, odetnij ją i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, abyś zyskał życie, będąc ułomnym lub kulawym, niż abyś mając obie ręce i nogi, został wrzucony w ogień wieczny. ^{18.9} A jeśli twoje oko prowadzi cię do grzechu, wyłup je i odrzuć od siebie. Lepiej jest dla ciebie, abyś z jednym okiem zyskał życie, niż mając dwoje oczu, został wrzucony w ogień Gehenny^[347].

Przypowieść o zabłąkanej owcy
([Łk 15,3-7](#))

^{18.10} Pamiętajcie, abyście nie gardzili żadnym z tych najmniejszych. Mówię wam bowiem, że ich aniołowie ^a^[348] w niebie nieustannie oglądają oblicze Mojego Ojca, który jest w niebie^b. ^{18.12} Jak się wam wydaje: jeśli właścicielowi stu owiec zabłąkałaby się jedna, to czy nie zostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu w górach i nie pójdzie szukać tej zabłąkanej? ^{18.13} A jeśli uda mu się ją odnaleźć, zapewniam was, że cieszy się z niej bardziej niż z tych dziewięćdziesięciu dziewięciu, które się nie zabłąkały. ^{18.14} Tak też nie chce wasz Ojciec, który jest w niebie, aby zginął jeden z tych najmniejszych.

Upomnienie braterskie
([Łk 17,3](#))

^{18.15} Jeśli twój brat zawiniłby wobec ciebie, idź i upomnij go w cztery oczy. Gdy cię usłucha, pozyskasz swego brata^[349]. ^{18.16} Jeśli zaś nie usłuchałby,

weź z sobą jeszcze jednego lub dwóch świadków, aby na *zeznaniu dwóch albo trzech świadków oparła się cała sprawa*^[350]. ^{18.17} Jeśli i tych nie usłucha, powiedz Kościołowi. A jeśli nawet Kościoła nie usłucha, niech będzie dla ciebie jak poganin i celnik^[351].

^{18.18} Zapewniam was: Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie^[352].

^{18.19} Ponadto zapewniam was: Jeśli dwaj spośród was na ziemi będą zgodnie o coś prosić, otrzymają to od Mojego Ojca, który jest w niebie^[353].

^{18.20} Gdzie bowiem dwóch albo trzech gromadzi się w Moje imię, tam jestem pośród nich^[354].

Przypowieść o dłużniku

^{18.21} Wtedy Piotr podszedł do Jezusa i zapytał: Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat zawini wobec mnie? Czy aż siedem razy?

^{18.22} Jezus mu odpowiedział: Nie mówię ci, że aż siedem razy, lecz aż siedemdziesiąt siedem razy^[355]. ^{18.23} Dlatego też Królestwo Niebios podobne jest do pewnego króla, który chciał się rozliczyć ze swoimi sługami. ^{18.24} Kiedy zaczął się rozliczać, przyprowadzono do niego pewnego dłużnika, który był mu winien dziesięć tysięcy talentów^[356].

^{18.25} Ponieważ nie miał z czego oddać, pan kazał go sprzedać razem z żoną, dziećmi i całym jego dobytkiem, aby dług odzyskać. ^{18.26} Wtedy sługa upadł mu do nóg, kłaniał się i prosił: Okaż mi cierpliwość, a wszystko ci oddam. ^{18.27} Jego pan ulitował się nad nim, uwolnił go i dług mu darował^[357]. ^{18.28} Lecz gdy ów sługa wyszedł, spotkał innego współsługę, który był mu winien sto denarów^[358]. Dopadł go, dusił i wołał: Oddaj, coś winien!

^{18.29} Wówczas tamten padł mu do nóg i błagał: Okaż mi cierpliwość, a oddam ci. ^{18.30} On jednak nie chciał czekać, lecz odszedł i wtrącił go do więzienia, dopóki nie odda długu. ^{18.31} Gdy inni współsłudzy to zobaczyli, zasmucili się bardzo. Poszli i opowiedzieli swemu panu o wszystkim, co się stało. ^{18.32} Wtedy jego pan wezwał go i powiedział: Sługo zły, darowałem ci cały dług, ponieważ mnie o to poprosiłeś. ^{18.33} Czy więc i ty nie powinieneś zlitować się nad swoim współsługą, jak ja zlitowałem się nad tobą! ^{18.34} I rozgniewał się jego pan,

oddał go katom, dopóki nie zwróci całego długu^[359]. 18.35 Tak Mój Ojciec, który jest w niebie, postąpi z wami, jeśli każdy z was nie przebaczy z serca swojemu bratu^[360].

Ewangelia św. Mateusza 19

W DRODZE DO JEROZOLIMY: DYSKUSJE I POUCZENIA

([Mk 10,1-12](#))

19.1 Po tych słowach Jezus^[361] opuścił Galileę i przyszedł na pogranicze Judei po drugiej stronie Jordanu. 19.2 Podążały za Nim liczne tłumy, tam je uzdrowił. 19.3 Wtedy przyszli do Niego faryzeusze i, chcąc wystawić Go na próbę^[362], pytali: Czy wolno mężczyźnie rozwieść się z żoną z jakiegokolwiek powodu? 19.4 On odpowiedział: Czy nie czytaliście, że Stwórca od początku *uczynił ich jako mężczyznę i kobietę?*^[363] 19.5 I oznajmił: *Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i połączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem*^[364]. 19.6 Tak więc już nie są dwoje, lecz stanowią jedno. Co zatem Bóg złączył, człowiek niech nie rozdziela. 19.7 Oni jednak zapytali: To dlaczego Mojżesz pozwolił *dać żonie list rozwodowy i się rozwieść?*^[365] 19.8 Odpowiedział im: Mojżesz pozwolił wam na rozwód z powodu zatwardziałości waszych serc. Na początku jednak tak nie było. 19.9 Mówię wam: Kto oddaliłby swoją żonę z innego powodu niż nierząd^{a[366]} i poślubił inną, cudzołoży^b. 19.10 Wtedy odezwali się Jego uczniowie: Jeśli tak przedstawia się sprawa między mężem a żoną, to nie warto się żenić^[367]. 19.11 On jednak im odpowiedział: Nie wszyscy to rozumieją, ale tylko ci, którym jest dane^[368]. 19.12 Są bowiem od urodzenia niezdolni do małżeństwa, są też niezdolni do małżeństwa, ponieważ takimi uczynili ich ludzie, są i tacy, którzy nie zawierają związku małżeńskiego ze względu na Królestwo Niebios. Kto może to zrozumieć, niech zrozumie!

Błogosławienie małych dzieci

([Mk 10,13-16](#); [Łk 18,15-17](#))

19.13 Wtedy przyniesiono do Jezusa dzieci, aby włożył na nie ręce i pomodlił się, lecz uczniowie surowo im zabraniali. 19.14 Jezus jednak powiedział: Pozwólcie dzieciom przyjść do Mnie i nie zabraniajcie im, bo

do takich jak one należy Królestwo Niebios^[369]. 19.15 Następnie włożył na nie ręce i odszedł stamtąd.

Bogaty młodzieniec

([Mk 10,17-31](#); [Łk 18,18-30](#))

19.16 A oto pewien człowiek podszedł do Niego i zapytał: Nauczycielu, co dobrego powinienem uczynić, aby osiągnąć życie wieczne?^[370] 19.17 Jezus odpowiedział: Dlaczego Mnie pytasz o to, co dobre? Jeden jest Dobry. Jeśli jednak chcesz wejść do życia, przestrzegaj przykazań^[371]. 19.18 Zapytał: Jakich? Jezus oznajmił: *Nie będziesz zabijał, nie będziesz cudzołożył, nie będziesz kradł, nie będziesz dawał fałszywego świadectwa,* 19.19 *czcij ojca i matkę*^{a[372]} *oraz będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego*^b.

19.20 Młodzieniec odpowiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem. Czego mi jeszcze brak? 19.21 Jezus mu powiedział: Jeśli chcesz być doskonały, idź, sprzedaj swój dobytek i rozdaj ubogim^{a[373]}, a będziesz miał skarb w niebie^b. Potem przyjdź i chodź za Mną. 19.22 Gdy młodzieniec usłyszał te słowa, odszedł przygnębiony, miał bowiem liczne posiadłości^[374].

19.23 Jezus zaś powiedział swoim uczniom: Zapewniam was, że trudno będzie wejść bogatemu do Królestwa Niebios. 19.24 Jeszcze raz wam powtarzam: Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. 19.25 Gdy uczniowie to usłyszeli, byli bardzo zdumieni i pytali: Kto więc może być zbawiony? 19.26 Jezus spojrzał na nich i powiedział: Dla ludzi jest to niemożliwe, dla Boga zaś wszystko jest możliwe^[375]. 19.27 Wtedy odezwał się Piotr: Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. Co z tego będziemy mieli? 19.28 Jezus odpowiedział: Zapewniam was, że przy odrodzeniu wszystkich rzeczy, kiedy Syn Człowieczy zasiądzie na tronie swojej chwały^{a[376]}, zasiądziecie i wy, którzy poszliście za Mną, na dwunastu tronach^b, aby sędzić dwanaście plemion Izraela^c. 19.29 I każdy, kto dla Mojego imienia opuścił domy, braci, siostry, ojca, matkę, dzieci lub pola, stokrotnie więcej otrzyma i odziedziczy życie wieczne^[377]. 19.30 Wtedy wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi^[378].

[Ewangelia św. Mateusza 20](#)

Przypowieść o robotnikach w winnicy

- ^{20.1} Królestwo Niebios jest bowiem podobne do gospodarza, który wyszedł wczesnym rankiem, aby wynająć robotników do swojej winnicy^[379].
- ^{20.2} Uzgodnił z robotnikami zapłatę jednego denara za dzień^[380] i posłał ich do winnicy. ^{20.3} Około godziny trzeciej^[381] wyszedł ponownie i zobaczył innych, stojących na rynku beczynnie. ^{20.4} Im również powiedział: Idźcie i wy do winnicy, a i was sprawiedliwie wynagrodzę. ^{20.5} Wtedy oni poszli. Około godziny szóstej i dziewiątej wyszedł znowu i postąpił tak samo.
- ^{20.6} Gdy wyszedł jeszcze około godziny jedenastej, napotkał innych, którzy tam stali i zapytał: Dlaczego tu stoicie przez cały dzień i nie pracujecie?
- ^{20.7} Oni odpowiedzieli: Bo nas nikt nie wynajął. Powiedział im: Idźcie i wy do winnicy. ^{20.8} A kiedy nastał wieczór, pan winnicy polecił swojemu zarządcy: Zwołaj robotników i wypłać im należność^[382], zaczynając od ostatnich, a kończąc na pierwszych. ^{20.9} Gdy przyszli najęci około godziny jedenastej, otrzymali po denarze. ^{20.10} Kiedy więc podeszli pierwsi, spodziewali się, że dostaną więcej, ale i oni otrzymali po denarze.
- ^{20.11} Wzięli zapłatę, ale narzekali na gospodarza: ^{20.12} Ci ostatni tylko godzinę przepracowali, a zrównałeś ich z nami, choć my znosiliśmy trudy dnia i spiekotę. ^{20.13} Wtedy on odpowiedział jednemu z nich: Przyjacielu, nie krzywdzę cię. Czyż nie zgodziłeś się na denara za dniówkę?
- ^{20.14} Zabierz, co twoje i odejdz. Chcę bowiem tego ostatniego wynagrodzić tak samo jak ciebie. ^{20.15} Czy z tym, co moje, nie wolno mi uczynić, co zechcę? Dlaczego zawistnym okiem patrzysz na to^[383], że jestem dobry?
- ^{20.16} Tak ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi^[384].

Trzecia zapowiedź męki i zmartwychwstania

([Mk 10,32-34](#); [Łk 18,31-34](#))

- ^{20.17} Gdy wchodzili do Jerozolimy Jezus zgromadził na osobności dwunastu uczniów i powiedział do nich: ^{20.18} Oto wchodzimy do Jerozolimy, gdzie Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i nauczycielom Prawa i skazany na śmierć^[385]. ^{20.19} Oni wydadzą Go poganom na pośmiewisko, ubiczowanie i ukrzyżowanie, lecz On trzeciego dnia zmartwychwstanie^[386].

Prośba Jakuba i Jana

[\(Mk 10,35-45\)](#)

^{20.20} Wtedy podeszła do Niego matka synów Zebedeusza wraz z nimi, oddała Mu pokłon i o coś prosiła. ^{20.21} Zapytał ją: Czego chcesz? Odpowiedziała: Spraw, żeby ci dwaj moi synowie zasiedli w Twoim Królestwie, jeden po Twojej prawej, a drugi po lewej stronie^[387].

^{20.22} Wówczas Jezus powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie wypić kielich, który Ja mam wypić?^[388] Odpowiedzieli: Możemy!

^{20.23} Oznajmił im: Wprawdzie Mój kielich będziecie pić, nie do Mnie jednak należy rozdzielanie miejsc po Mojej prawej i lewej stronie, lecz otrzymają je ci, dla których zostały przygotowane przez Mojego Ojca.

^{20.24} Gdy dziesięciu to usłyszało, oburzyło się na obu braci. ^{20.25} Wtedy Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: Wiecie, że władcy narodów panują nad nimi, a przywódcy dają im odczuć swoją władzę. ^{20.26} Nie tak będzie wśród was, lecz kto chciałby stać się między wami wielki, będzie waszym sługą^[389], ^{20.27} a kto chciałby być między wami pierwszy, będzie waszym niewolnikiem. ^{20.28} Tak jak Syn Człowieczy, który nie przyszedł, aby Mu służyło^{a[390]}, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu^b.

Uzdrowienie dwóch niewidomych

[\(Mk 10,46-52; Łk 18,35-43\)](#)

^{20.29} Gdy wychodzili z Jerycha, wielu ludzi szło za Nim. ^{20.30} A oto dwaj niewidomi, którzy siedzieli przy drodze, usłyszeli, że Jezus przechodzi i krzyczeli: Zlituj się nad nami, Panie, Synu Dawida!^[391] ^{20.31} Ludzie jednak nakazywali im milczeć, lecz oni tym głośniejsze krzyczeli: Zlituj się nad nami, Panie, Synu Dawida! ^{20.32} Wtedy Jezus zatrzymał się, zawołał ich i zapytał: Co chcecie, abym zrobił dla was? ^{20.33} Odpowiedzieli: Panie, spraw, aby się otworzyły nasze oczy. ^{20.34} Wtedy Jezus zlitował się, dotknął ich oczu i natychmiast odzyskali wzrok^[392], i poszli za Nim.

Ewangelia św. Mateusza 21

DZIAŁALNOŚĆ JEZUSA W JEROZOLIMIE

Dyskusje i opór

Triumfalny wjazd do Jerozolimy

([Mk 11,1-11](#); [Łk 19,28-38](#); [J 12,12-19](#))

^{21.1} Gdy się przybliżyli do Jerozolimy i przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów ^{21.2} i polecił im: Idźcie do wsi, która jest przed wami. Tam od razu znajdziecie uwiązaną oślicę, a przy niej źrebie. Odwiążcie ją i przyprowadźcie do Mnie. ^{21.3} A gdyby ktoś zwrócił wam uwagę, powiedzcie: Pan ich potrzebuje, a on zaraz je puści. ^{21.4} Stało się tak, aby się wypełniło, co zostało zapowiedziane przez proroka:

^{21.5} *Powiedzcie córce Syjonu:*

Oto twój Król przychodzi do ciebie,

łagodny, siedzący na oślicy

i na źrebięciu niosącej jarzmo^[393].

^{21.6} Uczniowie poszli i uczynili, jak im polecił Jezus. ^{21.7} Przyprowadzili oślicę i źrebie, położyli na nie swoje płaszcze i Jezus usiadł na nich.

^{21.8} Wielki tłum kładł też swoje płaszcze na drodze, inni ścinali gałązki z drzew i rzucali na drogę. ^{21.9} A tłumy, które szły przed Nim i podążały za Nim, wołały głośno:

Hosanna Synowi Dawida!^{a[394]}

Błogosławiony,

który przychodzi w imię Pana!^b

Hosanna na wysokościach!

^{21.10} Gdy Jezus wjechał do Jerozolimy, zostało poruszone całe miasto i pytało: Kto to jest? ^{21.11} A tłumy odpowiadały: To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei.

Wypędzenie handlarzy ze świątyni

([Mk 11,15-19](#); [Łk 19,45-48](#); [J 2,13-22](#))

^{21.12} Potem Jezus wszedł do świątyni i wypędził wszystkich sprzedawców i kupujących w świątyni. Powywracał stoły tych, którzy wymieniali pieniądze oraz ławy sprzedawców gołębi. ^{21.13} I powiedział im: Jest napisane:

Mój dom będzie nazwany

domem modlitwy^{a[395]},

wy natomiast czynicie go jaskinią zbójców^b.

^{21.14} Następnie podeszli do Niego niewidomi i kulawi przebywający w świątyni, a On ich uzdrowił. ^{21.15} Gdy zaś arcykapłani i nauczyciele Prawa zobaczyli zdumiewające czyny, których dokonał, oraz dzieci wołające w świątyni: Hosanna Synowi Dawida^[396], oburzyli się ^{21.16} i powiedzieli do Niego: Słyszysz, co one wołają? A Jezus odpowiedział: Tak. Czy nigdy nie czytaliście: *Z ust dzieci i niemowląt przygotowałeś sobie chwałę?*^[397] ^{21.17} Potem opuścił ich, wyszedł z miasta do Betanii i tam przenocował.

Nieurodzajne drzewo figowe

([Mk 11,12-14.20-24](#))

^{21.18} Gdy wracał rano do miasta, poczuł głód. ^{21.19} Kiedy więc przy drodze dostrzegł drzewo figowe, podszedł do niego, lecz nic na nim nie znalazł oprócz liści^[398]. Wtedy powiedział: Już nigdy więcej nie będziesz owocować! I drzewo figowe natychmiast uschło. ^{21.20} Gdy uczniowie to zobaczyli, pytali ze zdumieniem: Jak to drzewo figowe mogło tak nagle uschnąć? ^{21.21} Jezus im odpowiedział: Zapewniam was, jeżeli będziecie mieli niezachwianą wiarę, nie tylko z drzewem figowym to uczynicie, ale nawet jeśli tej górze powiecie: Unieś się i rzuć w morze, to tak się stanie^[399]. ^{21.22} I otrzymacie wszystko, o co z wiarą będziecie prosić w modlitwie^[400].

Prawo do nauczania

([Mk 11,27-33](#); [Łk 20,1-8](#))

^{21.23} Gdy Jezus przyszedł do świątyni i tam nauczał, podeszli do Niego arcykapłani i starsi ludu i zapytali: Jakim prawem to czynisz? Kto dał Ci taką władzę? ^{21.24} Jezus im odpowiedział: Ja także zadam wam jedno pytanie. Jeśli Mi odpowiecie, to i Ja wam powiem, jakim prawem to czynię. ^{21.25} Skąd pochodził chrzest Janowy, z nieba czy od ludzi?^{a[401]} Oni rozważali to między sobą: Jeżeli powiemy, że z nieba, to zapyta nas: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?^b ^{21.26} A jeśli powiemy, że od ludzi, to narazimy się tłumowi, bo wszyscy uważają Jana za proroka^[402]. ^{21.27} Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. Wtedy i On im odpowiedział: To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

Przypowieść o dwóch synach

21.28 A co sądzicie o tym: Pewien człowiek miał dwóch synów^{a[403]}. Zwrócił się do pierwszego: Synu, idź i pracuj dzisiaj w winnicy^b. 21.29 Ten odpowiedział: Nie chcę. Ale potem okazał skruchę i poszedł. 21.30 Z tym samym poleceniem zwrócił się też do drugiego. Ten zaś odpowiedział: Dobrze, panie. Ale nie poszedł. 21.31 Który z tych dwóch wykonał polecenie ojca? Mówią Mu: Ten pierwszy. Na to Jezus powiedział: Zapewniam was, że celnicy^[404] i nierządnicę wchodzi przed wami do Królestwa Boga. 21.32 Przyszedł bowiem do was Jan drogą sprawiedliwości, ale jemu nie uwierzyliście^{a[405]}, natomiast celnicy i nierządnicę uwierzyli mu^b. Chociaż to widzieliście, nie okazaliście skruchy, aby mu uwierzyć^c.

Przypowieść o dzierżawcach winnicy
([Mk 12,1-12](#); [Łk 20,9-19](#))

21.33 Posłuchajcie innej przypowieści: Był pewien gospodarz, który założył winnicę. Otoczył ją murem, wykuł w skale tłocznię i zbudował wieżę^[406], następnie wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał. 21.34 Gdy nadeszła pora winobrania, posłał swoje sługi do rolników, aby odebrali należne mu plony. 21.35 Rolnicy jednak schwyтали jego sługi, jednego pobili, drugiego zabili^[407], jeszcze innego ukamienowali. 21.36 Wówczas posłał inne sługi, więcej niż za pierwszym razem, lecz i z nimi postąpili tak samo. 21.37 W końcu posłał do nich swego syna, myśląc: Uszanują mojego syna. 21.38 Rolnicy jednak, gdy zobaczyli syna, powiedzieli sobie: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a posiadziemy jego dziedzictwo. 21.39 I schwyтали go, wywlekli poza winnicę i zabili^[408]. 21.40 Kiedy więc pan winnicy powróci, co uczyni z tymi rolnikami? 21.41 Odpowiedzieli Mu: Złoczyńców zgładzi, a winnicę odda innym rolnikom, takim, którzy we właściwym czasie będą mu oddawali plony. 21.42 Zapytał ich Jezus: Nigdy nie czytaliście w Pismach:

*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym^{a[409]}.
Pan to sprawił
i jest to godne podziwu
w naszych oczach?^b*

^{21.43} Dlatego oznajmiam wam, że Królestwo Boga będzie wam zabrane, a dane narodowi, który przyniesie owoce. ^{21.44} A kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, na kogo zaś on spadnie, tego zmiażdży^[410].

^{21.45} Gdy arcykapłani i faryzeusze wysłuchali tych przypowieści, zrozumieli, że o nich mówił. ^{21.46} Zastanawiali się, jak Go schwycić, lecz bali się tłumów, ponieważ uważali Go za proroka^[411].

Ewangelia św. Mateusza 22

Przypowieść o uczcie weselnej

([Łk 14,15-24](#))

^{22.1} A Jezus znowu mówił do nich w przypowieściach: ^{22.2} Królestwo Niebios jest podobne do pewnego króla, który wyprawił wesele swojemu synowi. ^{22.3} Posłał swoje sługi, żeby zwołali zaproszonych na ucztę, lecz oni nie chcieli przyjść. ^{22.4} Ponownie posłał inne sługi z poleceniem: Powiedzcie zaproszonym: Oto przygotowałem ucztę, zabito woły i tuczne zwierzęta, i wszystko jest gotowe. Chodźcie na wesele! ^{22.5} Lecz oni zlekceważyli to i odeszli: jeden na swoje pole, drugi do swoich interesów, ^{22.6} a inni schwytali jego sługi, znieważyli ich i zabili^[412]. ^{22.7} Na to król wpadł w gniew, posłał swoje wojska, wytracił tych zabójców, a ich miasto spalił. ^{22.8} Potem powiedział do sług: Wesele wprawdzie jest przygotowane, ale zaproszeni nie okazali się godni. ^{22.9} Idźcie więc na rozstaje dróg i zaproście na ucztę weselną wszystkich, których tam spotkacie. ^{22.10} Wtedy słudzy wyszli na drogi i sprowadzili wszystkich, których napotkali, złych i dobrych. I sala weselna zapełniła się biesiadnikami. ^{22.11} A kiedy król wszedł, by przyjrzeć się gościom, zobaczył tam człowieka, który nie był ubrany w strój weselny. ^{22.12} Zwrócił się więc do niego: Przyjacielu, jak się tu dostałeś? Nie masz przecież weselnego stroju. On jednak milczał. ^{22.13} Wówczas król rozkazał sługom: Zwiążcie mu nogi i ręce i wyrzucie na zewnątrz, w ciemność^{a[413]}. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^b. ^{22.14} Wiele jest bowiem powołanych, ale mało wybranych.

Płacenie podatków cesarzowi

([Mk 12,13-17](#); [Łk 20,20-26](#))

^{22.15} Wtedy faryzeusze poszli się naradzić, w jaki sposób zadać Mu podchwytliwe pytanie. ^{22.16} I wysłali do Niego swoich uczniów wraz ze zwolennikami Heroda^[414], którzy powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś wierny prawdzie, zgodnie z prawdą nauczasz drogi Bożej i nie zważasz na nikogo. Nie zwracasz bowiem uwagi na wygląd ludzi. ^{22.17} Powiedz więc nam, co sądzisz: Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? ^{22.18} Jezus jednak poznał ich złe zamiary i powiedział: Dlaczego Mnie poddajecie próbie, obłudnicy? ^{22.19} Pokażcie Mi monetę, którą się płaci podatek. Przynieśli Mu więc denara. ^{22.20} I zapytał ich: Czyja to podobizna i napis? ^{22.21} Odpowiedzieli Mu: Cesarza. Wtedy oznajmił im: Oddajcie więc to, co cesarskie, cesarzowi, a to, co Boskie, Bogu^[415]. ^{22.22} Zdumieni taką odpowiedzią, zostawili Go i odeszli.

O zmartwychwstaniu

([Mk 12,18-27](#); [Łk 20,27-40](#))

^{22.23} Tego dnia przyszli też do Jezusa saduceusze, którzy utrzymują, że nie ma zmartwychwstania^[416] i zapytali Go: ^{22.24} Nauczycielu, Mojżesz powiedział: *Jeśli ktoś umrze nie mając dzieci, to jego brat poślubi wdowę po nim i wzbudzi potomstwo swojemu bratu*^[417]. ^{22.25} Otóż było u nas siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł, a ponieważ nie miał potomstwa, zostawił żonę swemu bratu. ^{22.26} Podobnie drugi i trzeci, aż do siódmego. ^{22.27} W końcu po wszystkich umarła także ta kobieta. ^{22.28} Po zmartwychwstaniu więc, którego z tych siedmiu będzie żoną? Była bowiem żoną wszystkich. ^{22.29} Jezus im odpowiedział: Błędzicie, bo nie znacie Pism ani mocy Boga. ^{22.30} Po zmartwychwstaniu nie będą się żenili ani nie będą wychodziły za mąż, lecz będą jak aniołowie w niebie. ^{22.31} A co do zmartwychwstania, czy nie czytaliście, co Bóg wam powiedział: ^{22.32} *Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?*^{a[418]} Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych^b. ^{22.33} Ludzie, którzy to usłyszeli, zdumiewali się Jego nauczaniem^[419].

Najważniejsze przykazanie

([Mk 12,28-34](#); [Łk 10,25-28](#))

22.34 Gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zebrali się,
22.35 a jeden z nich, biegły w Prawie, zadał Mu podchwytliwe pytanie:
22.36 Nauczycielu, które z przykazań Prawa jest najważniejsze? 22.37 On mu
odpowiedział: *Będziesz miłował Pana, swego Boga, całym swoim sercem,
całą swoją duszą i całym swoim umysłem*^[420]. 22.38 To jest najważniejsze
i pierwsze przykazanie. 22.39 Drugie zaś jest podobne do niego: *Będziesz
miłował swego bliźniego jak siebie samego*^[421]. 22.40 Na tych dwóch
przykazaniach opiera się całe Prawo i Prorocy^[422].

Mesjasz a Dawid

([Mk 12,35-37](#); [Łk 20,41-44](#))

22.41 Następnie Jezus zwrócił się z pytaniem do zgromadzonych faryzeuszy:

22.42 Co sądzicie o Mesjaszu, czym jest synem? Oznajmili Mu:

Dawida^[423]. 22.43 Wtedy powiedział im: To dlaczego Dawid w natchnieniu
Ducha^[424] nazywa Go Panem, mówiąc:

22.44 *Powiedział Pan do mego Pana:*

Siądź po Mojej prawicy,

aż położę Twych nieprzyjaciół

pod Twoje stopy?^[425]

22.45 Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być jego synem?

22.46 Nikt jednak nie potrafił Mu odpowiedzieć ani od tego dnia nie śmiał
Go jeszcze o cokolwiek zapytać^[426].

Ewangelia św. Mateusza 23

Mowa przeciwko nauczycielom Prawa i faryzeuszom

([Mk 12,38-40](#); [Łk 11,37-52](#); [Łk 20,45-47](#))

23.1 Wówczas Jezus przemówił do tłumów i do swoich uczniów: 23.2 Z
katedry Mojżesza przemawiają nauczyciele Prawa i faryzeusze.

23.3 Wykonujcie więc wszystko i przestrzegajcie, czego was uczą, lecz nie
naśladujcie ich uczynków. Nauczają bowiem, ale sami tego nie czynią^[427].

23.4 Wiążą ciężary wielkie, nie do uniesienia i wkładają je na barki ludzi,
sami zaś nawet palcem nie chcą ich ruszyć. 23.5 Wszystko robią na pokaz,

żeby ich ludzie podziwiali^a[\[428\]](#). Poszerzają swoje filakterie^b, wydłużają frędzle^c swoich szat. ^{23.6} Lubią pierwsze miejsca na ucztach^[429] i w synagogach. ^{23.7} Chcą też, aby ludzie pozdrawiali ich na rynku i nazywali Rabbi^[430]. ^{23.8} Wy natomiast nie pozwalajcie tytułować się Rabbi. Jednego bowiem macie Nauczyciela, a wy wszyscy jesteście braćmi. ^{23.9} Nikogo też na ziemi nie nazywajcie waszym ojcem. Jednego bowiem macie Ojca, Tego z Niebios. ^{23.10} I nie pozwalajcie nikomu mówić na siebie Mistrzu, bo jednego macie Mistrza, Chrystusa. ^{23.11} Kto więcej znaczy wśród was, niech będzie waszym sługą^[431]. ^{23.12} Kto się wywyższa, zostanie upokorzony, a kto się upokorzy, będzie wywyższony^[432]. ^{23.13} Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo zamykacie Królestwo Niebios przed ludźmi! Sami bowiem nie wchodzić ani tym, którzy do niego wchodzi, nie pozwalacie wejść^[433]. ^{23.15} Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo przemierzacie morza i lądy, aby pozyskać choćby jednego współwyznawcę, a gdy nim zostanie, czynicie go dwakroć bardziej winnym Gehenny^[434] niż wy sami! ^{23.16} Biada wam ślepi przewodnicy^[435], którzy mówicie: Przysięga na świątynię nie wiąże człowieka, natomiast przysięga na złoto świątyni zobowiązuje. ^{23.17} O głupi i ślepi, co jest ważniejsze: złoto czy świątynia, która to złoto uświęca? ^{23.18} Mówicie też: Przysięga na ołtarz nie wiąże człowieka, ale przysięga na ofiarę złożoną na ołtarzu zobowiązuje. ^{23.19} O ślepi, co jest ważniejsze: ofiara czy ołtarz, który tę ofiarę uświęca?^[436] ^{23.20} Kto bowiem przysięga na ołtarz, przysięga i na ołtarz, i na wszystko, co na nim jest złożone. ^{23.21} Kto przysięga na świątynię, przysięga i na świątynię, i na Tego, który w niej mieszka^[437]. ^{23.22} A kto przysięga na niebo, przysięga na tron Boga i na Tego, który na nim zasiada^[438]. ^{23.23} Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo oddajecie dziesięcinę z mięty, kopru i kminku^a^[439], a zaniedbaliście to, co najważniejsze w Prawie: sprawiedliwość, miłosierdzie i wierność!^b Tego zaś należało przestrzegać i tamtego nie zaniedbywać. ^{23.24} O ślepi przewodnicy^[440], odciedzacie komara, a połykacie wielbłąda!

23.25 Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo czyścicie od zewnątrz kubek i misę^[441], wewnątrz zaś są pełne chciwości i gwałtu!

23.26 Ślepy faryzeuszu^[442], oczyść najpierw wnętrze kubka, aby i na zewnątrz stał się czysty.

23.27 Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo podobni jesteście do pobielonych grobów^[443], które na zewnątrz wyglądają pięknie, wewnątrz jednak są pełne kości umarłych i gnijących szczątków! 23.28 Tak i wy na zewnątrz wydajecie się ludziom sprawiedliwi, ale wewnątrz pełno w was obłudy i bezprawia^[444].

23.29 Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo budujecie groby proroków i przyozdabiacie grobowce sprawiedliwych, 23.30 i mówicie przy tym: Gdybyśmy żyli w czasach naszych ojców, nie byłibyśmy ich współnikami w przelewaniu krwi proroków! 23.31 W ten sposób sami sobie wystawiacie świadectwo, że jesteście synami tych, którzy zabili proroków^[445]. 23.32 Dopełnijcie i wy miary waszych ojców! 23.33 Wężu, plemię żmijowe^{a[446]}, jak zdołacie uniknąć potępienia Gehenny^b?

23.34 Dlatego właśnie posyłam do was proroków, mędrców i nauczycieli Prawa. Niektórych z nich zabijecie i ukrzyżujecie, innych będziecie biczować w waszych synagogach i przepędzać z miasta do miasta^[447].

23.35 W ten sposób obciąży was przelana na ziemi krew wszystkich sprawiedliwych, od krwi sprawiedliwego Abła^{a[448]} aż do krwi Zachariasza, syna Barachiasza^b, którego zabiliście między przybytkiem a ołtarzem^c.

23.36 Zapewniam was, to wszystko przyjdzie na obecne pokolenie.

Płacz nad Jerozolimą

(Łk 13,34-35)

23.37 Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy są do ciebie posłani^[449]. Ile razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak gromadzi pod skrzydła swoje pisklęta, a nie chcieliście. 23.38 Oto wasz dom opustoszeje^[450]. 23.39 Mówię wam bowiem: Odtąd już Mnie nie ujrzycie, dopóki nie powiecie: *Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pana*^[451].

Ewangelia św. Mateusza 24

Mowa o powtórным przyjsciu Jezusa i sadzie

Zapowiedź zburzenia świątyni

([Mk 13,1-2](#); [Łk 21,5-6](#))

^{24.1} Gdy Jezus opuścił świątynię, podeszli do Niego uczniowie, aby pokazać Mu zabudowania świątyni. ^{24.2} Wówczas powiedział do nich: Widzicie to wszystko? Zapewniam was: nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie byłby zwalony^[452].

Początek nieszczęść

([Mk 13,3-13](#); [Łk 21,7-19](#))

^{24.3} Gdy siedział na Górze Oliwnej, podeszli do Niego uczniowie i pytali na osobności: Powiedz nam, kiedy to nastąpi i co będzie znakiem Twojego przyjścia^{a[453]} i końca świata?^b ^{24.4} Wtedy Jezus im odpowiedział: Uważajcie, aby ktoś was nie zwiódł. ^{24.5} Liczni bowiem przyjdą pod Moim imieniem i powiedzą: Ja jestem Mesjaszem. I wielu zwiódą^[454].

^{24.6} Będziecie słyszeć o wojnach i odgłosy bitew. Uważajcie, nie dajcie się zastraszyć. Tak bowiem musi się stać^[455], ale to jeszcze nie koniec.

^{24.7} Powstanie naród przeciwko narodowi^{a[456]} i królestwo przeciwko królestwu^b. Zapanuje głód, a miejscami wystąpią trzęsienia ziemi. ^{24.8} To wszystko, to dopiero początek boleści. ^{24.9} Wówczas będą was dręczyć^{a[457]} i zabijać^b. Będziecie znienawidzeni przez wszystkie narody ze względu na Moje imię^c. ^{24.10} I wtedy wielu się załamie^[458], będą się wzajemnie wydawać i jedni drugich znienawidzą. ^{24.11} Pojawią się też liczni fałszywi prorocy i wielu zwiódą^[459]. ^{24.12} A ponieważ nasili się bezprawie, u wielu oziębnie miłość. ^{24.13} Kto jednak wytrwa do końca, ten będzie zbawiony^[460]. ^{24.14} A ta Dobra Nowina o Królestwie będzie głoszona po całej ziemi na świadectwo dla wszystkich narodów^[461]. I wówczas nadejdzie koniec.

Wielkie nieszczęścia

([Mk 13,14-23](#); [Łk 21,20-24](#))

^{24.15} Gdy więc ujrzycie ohydę spustoszenia zapowiedzianą przez proroka Daniela, umieszczoną w miejscu świętym^[462] – kto czyta, niech stara się

pojąć – ^{24.16} wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry. ^{24.17} Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by zabrać rzeczy ze swego domu, ^{24.18} a kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz^[463]. ^{24.19} W tych dniach najtrudniej będzie kobietom ciężarnym i karmiącym.

^{24.20} Módlcie się, abyście nie musieli uciekać w zimie ani w dzień szabat.

^{24.21} Nastanie bowiem wielki ucisk^[464], jakiego nie było od początku świata aż dotąd, ani nigdy więcej nie będzie. ^{24.22} Gdyby te dni nie zostały skrócone, nikt by nie ocalał. Ze względu jednak na wybranych dni te będą skrócone. ^{24.23} Jeśli ktoś wam wtedy powie: Mesjasz jest tutaj; albo: Jest tam, nie wierzcie. ^{24.24} Pojawią się bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy i będą dokonywać wielkich znaków i cudów, żeby, o ile to możliwe, zwieść nawet wybranych^[465]. ^{24.25} To właśnie wam przepowiedziałem. ^{24.26} Jeśli więc powiedzą wam: Oto jest na pustyni, nie idźcie tam; Oto jest w domu, nie wierzcie. ^{24.27} Jak bowiem błyskawica pojawia się na wschodzie i jaśnieje aż na zachodzie, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego^[466]. ^{24.28} Gdzie są zwłoki, tam zgromadzą się orły^[467].

Przyjście Syna Człowieczego

([Mk 13,24-27](#); [Łk 21,25-28](#))

^{24.29} Zaraz też po ucisku tych dni
słońce się zaćmi
i księżyc straci swój blask^{a[468]}.
Gwiazdy będą spadać z nieba,
a moce niebios
zostaną poruszone^b.

^{24.30} Wtedy na niebie ukaże się znak Syna Człowieczego i trwoga ogarnie wszystkie ludy ziemi^{a[469]}. I ujrzą *Syna Człowieczego, przychodzącego na obłokach nieba* z mocą i wielką chwałą^b. ^{24.31} Pośle On swoich aniołów^{a[470]}, którzy donośnie zatrąbią^b i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, od jednego krańca nieba aż po drugi^c.

Porównanie z drzewem figowym

([Mk 13,28-31](#); [Łk 21,29-33](#))

^{24.32} Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Kiedy jego gałęzie stają się miękkie i wypuszczają liście, poznajecie, że lato blisko. ^{24.33} Tak samo i wy, gdy zobaczycie to wszystko, wieście, że jest blisko, już u drzwi.

^{24.34} Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie^[471]. ^{24.35} Niebo i ziemia przeminą, ale Moje słowa nie przeminą^[472].

Nieznany dzień ani godzina

([Mk 13,32-37](#); [Łk 17,26-30.34-36](#))

^{24.36} Nikt jednak nie wie, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko sam Ojciec^[473]. ^{24.37} Jak bowiem było za dni Noego^{a[474]}, tak będzie z przyjściem Syna Człowieczego^b. ^{24.38} Jak w dniach przed potopem jedli i pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki, ^{24.39} i nie poznali, aż przyszedł potop i pochłoniął wszystkich^{a[475]}, tak będzie również z przyjściem Syna Człowieczego^b. ^{24.40} Wówczas dwóch będzie na polu, jeden zostanie zabrany, a drugi zostawiony. ^{24.41} Dwie będą mleć na żarnach, jedna zostanie zabrana, a druga zostawiona. ^{24.42} Czuwajcie więc, bo nie wiecie, którego dnia wasz Pan przyjdzie^[476]. ^{24.43} To zaś zrozumieście: Gdyby gospodarz wiedział, o jakiej porze nocy złodziej przyjdzie^[477], na pewno by czuwał i nie pozwolił włamać się do swego domu. ^{24.44} Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie^[478].

Przypowieść o dobrym i złym słudze

([Łk 12,41-48](#))

^{24.45} Kto więc jest wiernym i mądrym sługą, którego pan ustanowił nad swoją służbą, aby w odpowiednim czasie wydawał jej posiłki?

^{24.46} Szczęśliwy ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. ^{24.47} Zapewniam was, ustanowi go zarządcą całego swojego majątku^[479]. ^{24.48} Jeśli zaś taki zły sługa powiedziałby sobie w duchu: Mój pan opóźnia swój powrót, ^{24.49} i zacząłby bić swoich podwładnych, jadłby i pił z pijakami, ^{24.50} to pan tego sługi nadejdzie w dniu, w którym się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna. ^{24.51} Surowo go ukarze^{a[480]}

i wyznaczy mu miejsce z obłudnikami. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^b.

Ewangelia św. Mateusza 25

Przypowieść o dziesięciu pannach

^{25.1} Wtedy Królestwo Niebios będzie podobne do dziesięciu panien, które wzięły swoje lampy i wyszły na spotkanie pana młodego^[481]. ^{25.2} Pięć z nich było głupich, a pięć mądrych. ^{25.3} Głupie wzięły lampy, ale nie zabrały z sobą oliwy. ^{25.4} Mądre natomiast razem z lampami zabrały również oliwę w naczyniach. ^{25.5} Gdy pan młody się spóźniał, wszystkie zasnęły. ^{25.6} Nagle o północy rozległo się wołanie: Idzie pan młody, wyjdźcie mu na spotkanie! ^{25.7} Wówczas wszystkie panny zerwały się ze snu i przygotowały swoje lampy. ^{25.8} Głupie zaś powiedziały do mądrych: Dajcie nam ze swej oliwy, bo nasze lampy gasną. ^{25.9} Mądre jednak odpowiedziały: Nie, mogłoby przecież i nam, i wam nie wystarczyć. Idźcie raczej do sprzedawców i kupcie sobie. ^{25.10} Gdy one odeszły kupić, nadszedł pan młody. Te, które były gotowe, weszły z nim na wesele^[482] i drzwi zostały zamknięte. ^{25.11} Później wróciły i pozostałe panny, prosząc: Panie, panie, otwórz nam! ^{25.12} Lecz on odpowiedział: Oświadczam wam, że was nie znam^[483]. ^{25.13} Czuwajcie więc, bo nie znacie dnia ani godziny^[484].

Przypowieść o talentach

(Łk 19,11-27)

^{25.14} Może bowiem stać się tak, jak z człowiekiem, który przed wyjazdem wezwał swoje sługi i powierzył im swój majątek^[485]. ^{25.15} Jednemu dał pięć talentów^[486], drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Natychmiast ^{25.16} ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, obracał nimi i zyskał drugie pięć. ^{25.17} Tak samo i ten, który otrzymał dwa talenty, zyskał drugie dwa. ^{25.18} Ten zaś, który otrzymał jeden talent, poszedł, wykopał w ziemi dół i ukrył pieniądze swego pana. ^{25.19} Po dłuższym czasie pan powrócił i zażądał rozliczenia od swoich sług^[487]. ^{25.20} Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie

pięć i powiedział: Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto zyskałem drugie pięć. ^{25.21} Odpowiedział mu jego pan: Znakomicie, sługo dobry i wierny, w małych rzeczach byłeś wierny, nad wieloma cię ustanowię^[488]. Wejdź do radości swego pana. ^{25.22} Potem przyszedł ten, który otrzymał dwa talenty i powiedział: Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto zyskałem drugie dwa. ^{25.23} Odpowiedział mu jego pan: Znakomicie, sługo dobry i wierny, w małych rzeczach byłeś wierny, nad wieloma cię ustanowię. Wejdź do radości swego pana. ^{25.24} Wreszcie przyszedł ten, który otrzymał jeden talent i oznajmił: Panie, poznałem cię i wiem, że jesteś człowiekiem surowym. Zbierasz plon tam, gdzie nie posiałeś i zgarniasz tam, gdzie nie rozsypałeś^[489]. ^{25.25} Z obawy przed tobą poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz, co twoje. ^{25.26} Odpowiedział mu jego pan: Sługo zły i leniwy! Wiedziałeś przecież, że zbieram plon tam, gdzie nie posiałem i zgarniam to, czego nie rozsypałem. ^{25.27} Powinieneś był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie odebrałbym je z zyskiem. ^{25.28} Odbierzcie mu więc ten talent i dajcie temu, który ma dziesięć. ^{25.29} Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane i będzie opływał we wszystko. Temu zaś, kto nie ma, zostanie zabrane nawet i to, co ma^[490]. ^{25.30} A sługę nieużytecznego wyrzucicie w ciemność, na zewnątrz. Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów^[491].

Sąd nad narodami

^{25.31} Kiedy zaś Syn Człowieczy przyjdzie w swojej chwale^{a[492]}, a z Nim wszyscy aniołowie, wtedy zasiądzie na tronie swojej chwały^{b 25.32} i zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów^[493]. ^{25.33} Owce postawi po swojej prawej stronie, a kozły po lewej. ^{25.34} Wtedy Król powie do tych po prawej stronie: Zbliżcie się, błogosławieni Mojego Ojca, weźcie w posiadanie Królestwo, przygotowane wam od założenia świata^[494]. ^{25.35} Ponieważ byłem głodny i daliście Mi jeść, byłem spragniony i daliście Mi pić, byłem tułaczem i przyjęliście Mnie, ^{25.36} byłem nagi i ubraliście Mnie^[495], byłem chory i odwiedziliście Mnie, byłem w więzieniu i przyszliście do Mnie. ^{25.37} Wówczas odpowiedzą sprawiedliwi: Panie, kiedy widzieliśmy Ciebie głodnego i nakarmiliśmy albo spragnionego

i daliśmy Ci pić? ^{25.38} Kiedy widzieliśmy Ciebie jako tułacza i przyjęliśmy albo nagiego i ubraliśmy? ^{25.39} Kiedy widzieliśmy Cię chorego albo w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie? ^{25.40} Na to Król im odpowie: Zapewniam was, to, co uczyniliście jednemu z tych braci Moich najmniejszych, Mnie uczyniliście^[496].

^{25.41} Wtedy powie i do tych po lewej stronie: Odejdźcie ode Mnie przekłęci w ogień wieczny^[497], przygotowany diabłu i jego aniołom. ^{25.42} Byłem bowiem głodny i nie daliście Mi jeść, byłem spragniony i nie daliście Mi pić, ^{25.43} byłem tułaczem i nie przyjęliście Mnie, byłem nagi i nie ubraliście Mnie, byłem chory i w więzieniu i nie odwiedziliście Mnie. ^{25.44} Wówczas Go zapytają: Panie, kiedy widzieliśmy Ciebie głodnego albo spragnionego, albo jako tułacza, albo nagiego, albo chorego, albo w więzieniu i nie usłużyliśmy Tobie? ^{25.45} Wtedy im odpowie: Zapewniam was, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, Mnie nie uczyniliście. ^{25.46} I pójdą ci na karę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego^[498].

Ewangelia św. Mateusza 26

MEKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE

([Mk 14,1-2](#); [Łk 22,1-2](#); [J 11,45-53](#))

^{26.1} Gdy Jezus skończył mówić o tym wszystkim^[499], zwrócił się do swoich uczniów: ^{26.2} Wiecie, że za dwa dni jest Pascha^{a[500]} i Syn Człowieczy zostanie wydany na ukrzyżowanie^b. ^{26.3} Wtedy też w pałacu najwyższego kapłana Kajfasza zebrali się arcykapłani i starsi ludu ^{26.4} i postanowili podstępnie schwytać i zabić Jezusa. ^{26.5} Mówili jednak: Tylko nie w czasie świąt, aby nie wywołać rozruchów wśród ludu.

Namaszczenie Jezusa w Betanii

([Mk 14,3-9](#); [J 12,1-8](#))

^{26.6} Kiedy Jezus był w Betanii w domu Szymona Trędowatego ^{26.7} i spoczywał^{a[501]} przy stole, podeszła do Niego kobieta, która miała alabastrowe naczynie bardzo drogiego olejku i wylała go na Jego głowę^b. ^{26.8} Gdy uczniowie to zobaczyli, oburzyli się i powiedzieli: Po co takie marnotrawstwo? ^{26.9} Można go było przecież drogo sprzedać, a pieniądze

rozdać ubogim. ^{26.10} Kiedy Jezus to zauważył, powiedział: Dlaczego wyrządzacie przykrość tej kobiecie? Przecież spełniła wobec Mnie dobry uczynek. ^{26.11} Ubodzy bowiem zawsze są wśród was^[502], Mnie jednak nie zawsze mieć będziecie. ^{26.12} Wylewając olejek na Moje ciało, przygotowała Mnie do pogrzebu. ^{26.13} Zapewniam was, że gdziekolwiek na świecie będzie głoszona ta Ewangelia, będzie się również opowiadać o tym, co zrobiła ta kobieta, aby o niej pamiętać.

Zdrada Judasza

([Mk 14,10-11](#); [Łk 22,3-6](#))

^{26.14} Wtedy jeden z Dwunastu, Judasz Iskariota, udał się do arcykapłanów ^{26.15} i zapytał: Co mi dacie, jeśli Go wam wydam? Oni zaś wypłacili mu trzydzieści srebrników^[503]. ^{26.16} I odtąd szukał stosownej chwili, żeby Go wydać.

Wieczerza Paschalna

([Mk 14,12-21](#); [Łk 22,7-14.21-23](#); [J 13,21-30](#))

^{26.17} W pierwszy dzień Przaśników^[504] uczniowie podeszli do Jezusa i zapytali: Gdzie mamy przygotować dla Ciebie wieczerzę paschalną? ^{26.18} Odpowiedział im: Idźcie do miasta, do pewnego człowieka i powiedzcie mu: Nauczyciel mówi: Czas Mój jest blisko, u ciebie urządzę z Moimi uczniami wieczerzę paschalną. ^{26.19} Uczniowie zrobili tak, jak im polecił Jezus i przyrządzili Paschę. ^{26.20} Kiedy nastał wieczór, wraz z Dwunastoma zajął miejsce przy stole. ^{26.21} A gdy jedli, powiedział: Zapewniam was, że jeden spośród was Mnie wyda. ^{26.22} Wtedy bardzo zasmuceni zaczęli pytać jeden przez drugiego: Czy to ja, Panie? ^{26.23} On zaś odpowiedział: Ten, który ze Mną sięga ręką do półmiska, ten Mnie wyda^[505]. ^{26.24} Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak jest o Nim napisane^[506], lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie urodził. ^{26.25} Wtedy Judasz, który postanowił Go wydać, zapytał: Czy to ja, Mistrzu? Jezus odpowiedział: Ty powiedziałeś.

Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

([Mk 14,22-26](#); [Łk 22,15-20](#); [1 Kor 11,23-25](#))

^{26.26} A gdy oni jedli, Jezus wziął chleb, pobłogosławił, połamał go i dał uczniom^[507], mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Moje ciało. ^{26.27} Potem wziął kielich i po dziękczynieniu podał im, mówiąc: Pijcie z niego wszyscy, ^{26.28} to jest bowiem Moja krew Przymierza^[508], która za wielu będzie wylana na odpuszczenie grzechów. ^{26.29} Mówię wam: Odtąd nie będę już pił z tego owocu winnego krzewu, aż do dnia, kiedy z wami ponownie będę pił z niego w Królestwie Mojego Ojca. ^{26.30} Następnie po odśpiewaniu hymnu^{a[509]} poszli na Górę Oliwną^b.

Zapowiedź załamania się Piotra
([Mk 14,27-31](#); [Łk 22,31-34](#); [J 13,36-38](#))

^{26.31} Wówczas Jezus powiedział: Wy wszyscy zwątpicie we Mnie tej nocy. Jest bowiem napisane:

Uderzę pasterza

i stado owiec zostanie rozproszone^[510].

^{26.32} Ale po Moim wskrzeszeniu pójdę przed wami do Galilei^[511].

^{26.33} Wtedy Piotr powiedział: Gdyby nawet wszyscy zwątpili w Ciebie, ja nigdy nie zwątpię. ^{26.34} Jezus mu odpowiedział: Zapewniam cię, że tej nocy, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz^[512]. ^{26.35} Piotr jednak oznajmił: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą^[513], nie wyprę się Ciebie. Podobnie zapewniali wszyscy uczniowie.

Modlitwa w Getsemani
([Mk 14,32-42](#); [Łk 22,39-46](#))

^{26.36} Kiedy Jezus przyszedł z nimi do miejsca zwanego Getsemani^[514], powiedział do uczniów: Usiądźcie tu, tymczasem Ja odejdę i tam się pomodłę. ^{26.37} Wziął jednak z sobą Piotra oraz dwóch synów Zebedeusza^[515], zaczął się smucić i odczuwać trwogę. ^{26.38} Wtedy powiedział do nich: Smutna jest Moja dusza^{a[516]} aż do śmierci^b. Zostańcie tu i czuwajcie ze Mną. ^{26.39} I odszedł trochę dalej, upadł na twarz i tak się modlił: Ojcze Mój, jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich, lecz niech się stanie nie tak, jak Ja chcę, ale jak Ty^[517]. ^{26.40} Potem przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących. Powiedział więc do Piotra: Nie mogliście nawet przez godzinę czuwać ze Mną? ^{26.41} Czuwajcie i módlcie się, abyście

nie ulegli pokusie^[518]. Duch wprawdzie jest pełen zapału, ale ciało słabe.

^{26.42} Ponownie odszedł i tak się modlił: Ojcze Mój, jeśli nie może Mnie to ominąć i muszę wypić ten kielich, niech się stanie Twoja wola^[519].

^{26.43} Gdy znowu wrócił do uczniów, zastał ich śpiących, bo oczy same im się pozamykały. ^{26.44} Zostawił ich jednak i jeszcze raz odszedł, by modlić się po raz trzeci^[520] tymi samymi słowami. ^{26.45} Następnie wrócił do uczniów i powiedział: Wciąż śpicie i odpoczywacie? Oto nadeszła godzina^{a[521]}, w której Syn Człowieczy będzie wydany w ręce grzeszników^b. ^{26.46} Wstańcie, chodźmy!^[522] Zbliża się Mój zdrajca.

Zdradzenie i pojmanie Jezusa

([Mk 14,43-50](#); [Łk 22,47-53](#); [J 18,3-12](#))

^{26.47} Gdy On jeszcze mówił, nadszedł Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim wielka zgraja z mieczami i kijami, wysłana przez arcykapłanów i przełożonych ludu. ^{26.48} Zdrajca zaś ustalił z nimi taki znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję, to On, schwytajcie Go. ^{26.49} Zaraz też zbliżył się do Jezusa i powiedział: Witaj, Mistrzu! I Go pocałował. ^{26.50} A Jezus zapytał go: Przyjacielu, po co przyszedłeś? Wówczas podeszli, rzucili się na Jezusa i Go schwytali. ^{26.51} A jeden z tych, którzy byli z Jezusem, wyciągnął rękę, wydobyl miecz, ugodził sługę arcykapłana i odciął mu ucho^[523].

^{26.52} Wtedy Jezus powiedział do niego: Schowaj ten miecz na swoje miejsce! Wszyscy bowiem, którzy za miecz chwytają, od miecza giną^[524].

^{26.53} Czy nie wydaje ci się, że mógłbym wezwać na pomoc Mojego Ojca, a dałby Mi co najmniej dwanaście legionów anielskich? ^{26.54} Jak jednak wypełniłyby się Pisma, które mówią, że tak się musi stać? ^{26.55} Następnie Jezus powiedział do tłumów: Jak po przestępcę przyszliście z mieczami i kijami, żeby Mnie pojmać. Codziennie przebywałem w świątyni i nauczałem^[525]. Dlaczego wówczas nie schwytaliście Mnie? ^{26.56} Stało się jednak tak, aby się wypełniły Pisma proroków. Wtedy wszyscy uczniowie opuścili Go i uciekli^[526].

Jezus przed Sanhedrynem

([Mk 14,53-65](#); [Łk 22,54-55.63-71](#); [J 18,13-14.19-24](#))

^{26.57} Ci, którzy schwytali Jezusa, zaprowadzili Go do arcykapłana Kajfasza, gdzie zebrali się nauczyciele Prawa i przełożeni. ^{26.58} A Piotr szedł za Nim w pewnej odległości aż do dziedzińca pałacu arcykapłana. Następnie wszedł do środka i usiadł ze służbą, żeby zobaczyć, jak to się skończy.

^{26.59} Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali fałszywego dowodu przeciwko Jezusowi, żeby Go skazać na śmierć, ^{26.60} lecz nie znaleźli, chociaż przyszło wielu fałszywych świadków. W końcu przyszli dwaj ^{26.61} i zeznali: On powiedział: Mogę zburzyć świątynię Boga i przez trzy dni ją odbudować^[527]. ^{26.62} Wtedy arcykapłan powstał i zapytał: Nic nie odpowiadasz na to, co oni przeciwko Tobie zeznają? ^{26.63} Jezus zaś milczał^{a[528]}. Arcykapłan więc powiedział: Wzywam Cię pod przysięgą na Boga żyjącego, powiedz nam, czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Boga?^b

^{26.64} Wówczas Jezus mu odpowiedział: Ty powiedziałeś. Ale zapewniam was:

Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego,
siedzącego po prawicy Mocy^{a[529]}
i przychodzącego na obłokach nieba^b.

^{26.65} Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty^[530] i zawołał: Zbluźnił! Czy potrzeba nam jeszcze świadków? Przecież teraz słyszeliście bluźnierstwo.

^{26.66} Jak wam się zdaje? Odpowiedzieli: Zasłużył na śmierć!^[531] ^{26.67} I pluli Mu w twarz, i policzkowali Go. Ci, którzy Go bili^[532], ^{26.68} mówili: Prorokuj, Mesjaszu, kto Cię uderzył?

Zaparcie się Piotra

([Mk 14,66-72](#); [Łk 22,56-62](#); [J 18,15-18.25-27](#))

^{26.69} Piotr zaś siedział na zewnątrz, na dziedzińcu. Podeszła do niego jakaś służąca i powiedziała: Ty też byłeś z Jezusem Galilejczykiem. ^{26.70} Lecz on przy wszystkich zaprzeczył i oznajmił: Nie wiem, o czym mówisz. ^{26.71} A gdy wyszedł do bramy, zobaczyła go inna i powiedziała do tych, którzy tam byli: Ten był z Jezusem Nazarejczykiem. ^{26.72} I znowu wyparł się pod przysięgą: Nie znam tego Człowieka! ^{26.73} Za chwilę podeszli do Piotra ci, którzy tam stali i powiedzieli: Na pewno i ty jesteś jednym z nich, bo zdradza cię twoja wymowa. ^{26.74} Wtedy zaczął się zaklinać i przysięgać: Nie znam tego Człowieka! I zaraz zapiał kogut. ^{26.75} Wówczas Piotr

przypomniął sobie słowa Jezusa, który powiedział: Zanim kogut zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz^[533]. I wyszedł na zewnątrz, i gorzko zapłakał.

Ewangelia św. Mateusza 27

Jezus wydany Piłatowi

([Mk 15,1](#); [Łk 23,1-2](#); [J 18,28-32](#))

^{27.1} O świcie wszyscy arcykapłani i przełożeni ludu po naradzie skazali Jezusa na śmierć^[534]. ^{27.2} Związali Go, wyprowadzili i wydali namiestnikowi Piłatowi.

Śmierć Judasza

([Dz 1,18-19](#))

^{27.3} Wtedy Judasz, który Go wydał, widząc, że Go skazano, opamiętał się, oddał trzydzieści srebrników arcykapłanom i przełożonym ludu^[535]. ^{27.4} i powiedział: Zgrzeszyłem, ponieważ wydałem niewinnego człowieka^{a[536]}. Lecz oni odpowiedzieli: Co to nas obchodzi? To twoja sprawa^b. ^{27.5} Rzucił więc pieniądze w stronę przybytku i oddalił się. Potem poszedł i się powiesił. ^{27.6} Arcykapłani zaś wzięli srebrniki i postanowili: Nie wolno ich kłaść do skarbca, bo są zapłatą za krew. ^{27.7} Po naradzie kupili za nie Pole Garncarza pod cmentarz dla cudzoziemców. ^{27.8} Dlatego to miejsce aż po dziś dzień jest nazywane Polem Krwi. ^{27.9} Wtedy wypełniło się to, co zostało przepowiedziane przez proroka Jeremiasza: *Wzięli trzydzieści srebrników, cenę za tego, którego wyceniono, który został wyceniony przez synów Izraela* ^{27.10} i dali je za pole garncarza, jak nakazał mi Pan^[537].

Jezus przed Piłatem

([Mk 15,2-5](#); [Łk 23,3-5](#); [J 18,33-38](#))

^{27.11} Jezusa zaś postawiono przed namiestnikiem. Namiestnik zapytał Go: Czy Ty jesteś królem Żydów?^[538] Jezus odpowiedział: Ty to mówisz.

^{27.12} Podczas gdy arcykapłani i przełożeni ludu oskarżali Jezusa, On nic nie odpowiadał^[539]. ^{27.13} Wtedy Piłat zadał Mu pytanie: Nie słyszysz, ile zarzutów kierują przeciwko Tobie? ^{27.14} On jednak nie odpowiedział na żadne oskarżenie^[540], co bardzo dziwiło namiestnika.

Jezus skazany na śmierć

[\(Mk 15,6-15; Łk 23,13-25; J 18,39-19,16\)](#)

^{27.15} Z okazji świąt namiestnik miał

zwyczaj uwalniać ludowi jednego więźnia, tego, którego chcieli. ^{27.16} W tym

czasie siedział w więzieniu znany przestępca imieniem Barabasza. ^{27.17} Gdy się więc zebrali, Piłat ich zapytał: Kogo chcecie, abym uwolnił, Barabasza czy Jezusa, nazywanego Mesjaszem? ^{27.18} Wiedział bowiem, że wydali Go z nienawiści. ^{27.19} A gdy on siedział na tronie sędziowskim, jego żona przysłała mu ostrzeżenie: Nie rozsądzaj sprawy tego niewinnego człowieka, gdyż dzisiaj we śnie wiele wycierpiałam z Jego powodu. ^{27.20} Tymczasem arcykapłani i przełożeni ludu podburzyli tłumy, aby zażądały Barabasza, a domagały się śmierci Jezusa. ^{27.21} Wtedy namiestnik zapytał ich: Którego z tych dwóch chcecie, abym wam uwolnił? Odpowiedzieli: Barabasza^[541].

^{27.22} Piłat zaś powiedział: Co więc mam zrobić z Jezusem, którego nazywają Mesjaszem? A wszyscy odpowiedzieli: Na krzyż z Nim!

^{27.23} Wówczas namiestnik zapytał: Co właściwie złego uczynił? Oni jednak jeszcze głośniej krzyczeli: Na krzyż z Nim!^[542] ^{27.24} Gdy Piłat zobaczył, że nic nie osiąga, a zamieszanie staje się coraz większe, wziął wodę, wobec wszystkich umył ręce i oświadczył: Nie jestem winny tej krwi^{a[543]}. To wasza sprawa^b. ^{27.25} Cały lud jednak zawołał: Krew Jego na nas i na nasze dzieci!^[544] ^{27.26} Wtedy uwolnił im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im na ukrzyżowanie.

Żołnierze drwią z Jezusa

[\(Mk 15,16-20; J 19,2-3\)](#)

^{27.27} Wtedy żołnierze namiestnika zabrali Jezusa do pretorium^{a[545]}

i zgromadzili koło Niego cały oddział^b. ^{27.28} Rozebrali Go i nałożyli na Niego szkarłatny płaszcz. ^{27.29} Upletli wieniec z cierni i włożyli Mu na głowę, a w prawą rękę trzcinę. Potem padali przed Nim na kolana i drwili z Niego, mówiąc: Witaj, królu Żydów!^[546] ^{27.30} Pluli na Niego, brali trzcinę i bili Go po głowie^[547]. ^{27.31} A kiedy Go wyszydzili, ściągnęli z Niego płaszcz, ubrali w Jego własne szaty i odprowadzili na ukrzyżowanie.

Ukrzyżowanie Jezusa

[\(Mk 15,21-32; Łk 23,26-43; J 19,17-27\)](#)

^{27.32} Gdy wychodzili, spotkali człowieka, Cyrenejczyka o imieniu Szymon, i zmusili go, żeby niósł Jego krzyż. ^{27.33} Kiedy przyszli na miejsce zwane Golgotą, to znaczy Miejsce Czaszki, ^{27.34} dali Mu do wypicia wino, zaprawione żółcią^[548]. Spróbował, ale nie chciał pić. ^{27.35} A gdy Go ukrzyżowali, rozdzielili między siebie Jego szaty, rzucając o nie losy^[549]. ^{27.36} Następnie usiedli i Go pilnowali. ^{27.37} A nad Jego głową umieścili napis określający Jego winę: To jest Jezus, król Żydów^[550]. ^{27.38} Wraz z Nim ukrzyżowano dwóch łotrów, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie^[551]. ^{27.39} Ci, którzy przechodzili tamtędy, bluźnili, kiwali głowami^[552]. ^{27.40} i mówili: Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz^{a[553]}, uratuj samego siebie, jeśli jesteś Synem Boga^b, i zejdź z krzyża! ^{27.41} Podobnie arcykapłani z nauczycielami Prawa i przełożonymi kpili i mówili: ^{27.42} Innych uratował, a sam siebie nie może. Jeśli jest królem Izraela^[554], to niech teraz zejdzie z krzyża, a uwierzymy w Niego. ^{27.43} Zaufał Bogu, to niech Go teraz wybawi, jeśli chce. Powiedział przecież: Jestem Synem Boga^[555]. ^{27.44} Tak samo urągali Mu i łotry, którzy razem z Nim byli ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

([Mk 15,33-41](#); [Łk 23,44-49](#); [J 19,28-30](#))

^{27.45} Od godziny szóstej aż do godziny dziewiątej^{a[556]} ciemność ogarnęła całą ziemię^b. ^{27.46} Około godziny dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: *Eli, Eli, lema sabachthani?*^[557] To znaczy: *Boże mój, Boże mój, dlaczego Mnie opuściłeś?* ^{27.47} Niektórzy ze stojących tam mówili: On woła Eliasza. ^{27.48} I zaraz jeden z nich podbiegł, wziął gąbkę, nasączył ją octem, umocował na trzcinie i podał Mu do picia^[558]. ^{27.49} Pozostali natomiast mówili: Poczekaj, zobaczymy, czy przyjdzie Eliaz, aby Go uratować! ^{27.50} Jezus zaś ponownie zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ^{27.51} W tej samej chwili zasłona w świątyni^[559] rozdarła się na dwie części, od góry aż do dołu, ziemia zatrzęsa się i skały popękały. ^{27.52} Otworzyły się grobowce i wiele ciał świętych, którzy umarli, powstało. ^{27.53} A gdy wyszli z grobowców^{a[560]} po Jego zmartwychwstaniu, weszli do świętego miasta^b i ukazali się wielu. ^{27.54} Setnik natomiast i ci, którzy pilnowali Jezusa,

widząc trzęsienie ziemi i to, co się wydarzyło, bardzo się przestraszyli i powiedzieli: Naprawdę, On był Synem Boga. ^{27.55} Były tam też liczne kobiety, przyglądające się z daleka, które szły za Jezusem od Galilei, aby Mu służyć. ^{27.56} Wśród nich były: Maria Magdalena, Maria – matka Jakuba i Józefa, oraz matka synów Zebedeusza^[561].

Pogrzeb Jezusa

([Mk 15,42-47](#); [Łk 23,50-56](#); [J 19,38-42](#))

^{27.57} A gdy zapadł wieczór, przyszedł pewien bogaty człowiek, Józef z Arymatei, który też był uczniem Jezusa. ^{27.58} Udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. Wtedy Piłat kazał je wydać^[562]. ^{27.59} Józef wziął więc ciało, owinał czystym płótnem ^{27.60} i złożył w swoim nowym grobowcu^{a[563]}, który wyciosał w skale, a na wejście do grobowca zatoczył wielki kamień^b i odszedł. ^{27.61} Naprzeciw grobowca siedziały zaś Maria Magdalena i inna Maria^[564].

Straż przy grobie

^{27.62} Następnego dnia, po dniu Przygotowania^[565], zebrali się arcykapłani i faryzeusze u Piłata ^{27.63} i oznajmili: Panie, przypomnieliśmy sobie, że jeszcze za życia ten oszust powiedział: Po trzech dniach zmartwychwstanę^[566]. ^{27.64} Rozkaż więc, aby zabezpieczono grób aż do trzeciego dnia, żeby nie przyszli Jego uczniowie, nie wykradli Go i nie rozgłosili wśród ludu: Powstał z martwych! I to ostatnie oszustwo będzie o wiele gorsze od pierwszego^[567]. ^{27.65} Wtedy Piłat powiedział: Weźcie straż, idźcie, zabezpieczcie grób, jak tylko potraficie. ^{27.66} Oni poszli i zabezpieczyli grób, opieczętowali kamień i postavili straż.

Ewangelia św. Mateusza 28

Zmartwychwstanie Jezusa

([Mk 16,1-8](#); [Łk 24,1-12](#); [J 20,1-10](#))

^{28.1} A gdy skończył się szabat, pierwszego dnia tygodnia o świcie, Maria Magdalena i inna Maria^[568] poszły, żeby obejrzyć grób. ^{28.2} Nagle nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi^{a[569]}. Anioł Pana zstąpił bowiem z nieba, podszedł, odsunął kamień^b i usiadł na nim. ^{28.3} Wyglądał jak błyskawica, a jego szaty

były białe jak śnieg^[570]. ^{28.4} Strażnicy na jego widok z przerażenia zadrżeli i zamarli. ^{28.5} Anioł zaś powiedział do kobiet: Nie bójcie się! Wiem, że szukacie ukrzyżowanego Jezusa. ^{28.6} Nie ma Go tu, zmartwychwstał, tak jak zapowiedział^[571]. Chodźcie, zobaczcie miejsce, gdzie leżał. ^{28.7} Pójdźcie też szybko i oznajmijcie Jego uczniom: Powstał z martwych i idzie przed wami do Galilei^{a[572]}, tam Go zobaczycie^b. Oto, co miałem wam powiedzieć. ^{28.8} Odeszły więc szybko od grobu i ze strachem, i z wielką radością pobiegły przekazać to Jego uczniom. ^{28.9} Nagle Jezus wyszedł im naprzeciw i pozdrowił je: Witajcie! One zaś podeszły, objęły Go za nogi i złożyły Mu pokłon. ^{28.10} Wtedy Jezus im powiedział: Nie bójcie się! Idźcie i powiedzcie Moim braciom^{a[573]}, aby poszli do Galilei. Tam Mnie zobaczą^b.

Przekupienie strażników

^{28.11} Gdy one jeszcze były w drodze, niektórzy ze strażników dotarli już do miasta i powiadomili arcykapłanów o wszystkim, co się wydarzyło. ^{28.12} Ci zaś zebrali się z przełożonymi ludu, a po naradzie dali żołnierzom dużo pieniędzy ^{28.13} i polecili im: Rozgłaszajcie: W nocy, gdy spaliśmy, przyszli Jego uczniowie i Go wykradli^[574]. ^{28.14} A gdyby namiestnik się o tym dowiedział, my go przekonamy i wybawimy was z kłopotów. ^{28.15} Wzięli więc pieniądze i postąpili, jak im polecono. I tak rozeszła się ta wieść wśród Żydów i znana jest po dzień dzisiejszy.

Nakaz misyjny

([Mk 16,14-18](#); [Łk 24,36-49](#); [J 20,19-23](#); [Dz 1,6-8](#))

^{28.16} Potem jedenastu uczniów udało się do Galilei na górę, którą Jezus im wskazał^[575]. ^{28.17} A gdy Go zobaczyli, złożyli Mu pokłon. Niektórzy jednak powątpiewali. ^{28.18} Wtedy Jezus zbliżył się i oznajmił im: Została Mi dana wszelka władza w niebie i na ziemi^[576]. ^{28.19} Idąc więc, czyńcie uczniami wszystkie narody^[577], chrzcząc je w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego, ^{28.20} nauczając je zachowywać wszystko, co wam nakazałem. A oto Ja jestem z wami^{a[578]} przez wszystkie dni aż do końca świata^b.

WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

Charakterystyka ogólna

W Ewangelii według św. Marka przeważa ton narracyjny, ale nie jest ona zwykłą biografią. Epizody w niej przytoczone są powiązane z sobą dość ogólnie, psychologiczne ujęcie bohaterów nie jest pogłębione, a kolejność wydarzeń w czasie i przestrzeni jest wyraźnie schematyczna. Brak też jakichkolwiek odniesień do dzieciństwa Jezusa. Mimo to jednak autor wykazuje troskę o szczegóły historyczne: scenografia bez wątpienia odzwierciedla środowisko palestyńskie I w. po Chr., a opisy wydarzeń są bardzo żywe i bogate w szczegóły.

Jezus jest osobowością wielu przeciwstawień: jest prawdziwym i wrażliwym człowiekiem, uzdrowicielem, z mocą wypędza złe duchy, głosicielem całkowicie pewnym swego przesłania, niezależnym od różnych Mu współczesnych nauczycieli Prawa, jednak zdecydowanym, by nie nadawać rozgłosu swoim słowom i czynom.

Kim On jest? Pytanie to bardziej bądź mniej wyraźnie przewija się przez całą Ewangelię. Odpowiedź można znaleźć w paradoksalnym połączeniu objawienia i tajemnicy, mocy i słabości. Całe nauczanie Ewangelii ma na celu doprowadzenie do wyznania wiary: „Ty jesteś Mesjasz” ([Mk 8,29](#)); „Naprawdę, ten Człowiek był Synem Boga” ([Mk 15,39](#)). Ewangelista Marek wydaje się głosić pogląd, że tylko ten, kto widział upokarzającą śmierć Jezusa, może dojrzeć do wiary w pełni autentycznej.

Tekst Ewangelii według św. Marka nie ma jednoznacznej struktury literackiej. Z tego względu można go podzielić na wiele sposobów. Jeden z możliwych podziałów to podział oparty na kryteriach geograficznych.

Pierwsi adresaci

Autor tej Ewangelii zwraca się głównie do chrześcijan pochodzenia pogańskiego, którymi mogli być współcześni mu chrześcijanie z Rzymu. Uznawali oni i czcili Jezusa jako Pana, pomimo iż nigdy Go nie spotkali

i nie słuchali bezpośrednio. Być może nie rozumieli jasno relacji, jaka istniała pomiędzy naturą boską i ludzką Chrystusa, który około czterdziestu lat wcześniej został ukrzyżowany i zmartwychwstał. Dla nich więc ewangelista Marek zebrał niektóre wspomnienia o działalności Jezusa, poczynając od Galilei, aż do Jerozolimy: uzdrowienia, wypędzanie złych duchów, głoszenie Królestwa Boga, wybór i formowanie uczniów, opory ze strony religijnych przywódców żydowskich, skazanie na śmierć krzyżową i zwycięstwo nad śmiercią.

Autor

Nie ma całkowitej pewności co do tożsamości autora. Mimo wielu współczesnych dociekań biblistów nadal aktualne pozostają poglądy tradycyjne, zgodnie z którymi jest nim znany Piotrowi Marek (zob. [Dz 12,12](#); [1 P 5,13](#)), który wcześniej towarzyszył Pawłowi i Barnabie w podróżach misyjnych (zob. [Dz 12,25](#); [Dz 13,15](#)) i w końcu znalazł się u boku Piotra w Rzymie, jako pomocnik i „tłumacz”.

W tym ostatnim okresie, przed rokiem 70 po Chr., spełnił zapewne życzenie Piotra i utrwalil na piśmie niektóre główne tematy nauczania chrześcijańskiego, według doktryny ukształtowanej przez wielu apostołów. Z pewnością posłużył się przyjętym już schematem nauczania. Być może miał też do dyspozycji świadectwa w formie pisemnej. W każdym razie wydaje się, że to właśnie on pierwszy nadał formę, w części biograficznej i katechetycznej, opowiadaniom o wydarzeniach i słowach z życia Jezusa.

Struktura

Wprowadzenie i pierwsza działalność w Kafarnaum: 1,1-45

Działalność w Galilei: 2,1 – 9,50

a. Kontrowersyjne epizody: 2,1 – 3,35

b. Cuda i przypowieści: 4,1 – 5,43

c. Nauczanie i brak zrozumienia: 6,1 – 8,26

d. Wiara i formowanie uczniów: 8,27 – 9,50

W kierunku Jerozolimy: 10,1-52

Jerozolima: nauczanie, spory i trudności: 11,1 – 13,37

Męka, śmierć i zmartwychwstanie: 14,1 – 16,20

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. MARKA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)

Ewangelia św. Marka 1

WPROWADZENIE I PIERWSZA DZIAŁALNOŚĆ W KAFARNAUM

([Mt 3,1-12](#); [Łk 3,1-9.15-17](#); [J 1,19-28](#))

^{1.1} Początek Dobrej Nowiny o Jezusie Chrystusie, Synu Boga. ^{1.2} Jak jest napisane u proroka Izajasza:

*Oto posyłam przed Tobą
Mojego wysłannika,
który Tobie przygotuje drogę^[1].*

^{1.3} Głos wołającego na pustyni:
*Przygotujcie drogę Panu,
prostujcie przed Nim ścieżki^[2].*

^{1.4} Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest opamiętania^[3] na odpuszczenie grzechów. ^{1.5} Schodzili się do niego ludzie z całej Judei i wszyscy mieszkańcy Jerozolimy. Wyznawali swoje grzechy, a on ich chrzczył w rzece Jordan. ^{1.6} Jan nosił okrycie z sierści wielbłądziej i pas skórzany wokół bioder^[4]. Żywił się szarańczą i miodem leśnym ^{1.7} I tak głosił: Idzie za mną potężniejszy ode mnie, przed którym nie jestem godny schylić się, aby rozwiązać rzemyk Jego sandałów^[5]. ^{1.8} Ja ochrzciłem was wodą, On zaś będzie was chrzczył Duchem Świętym.

Chrzest Jezusa

([Mt 3,13-17](#); [Łk 3,21-22](#))

^{1.9} W tym czasie przyszedł Jezus z Nazaretu w Galilei i został w Jordanie ochrzczony przez Jana. ^{1.10} Zaraz też wyszedł z wody i ujrzał rozdzielające się niebiosy oraz Ducha, który zstąpił na Niego jakby gołębica. ^{1.11} Rozległ się również głos z nieba: Ty jesteś Moim umiłowanym Synem, w Tobie mam upodobanie^[6].

Kuszenie Jezusa

([Mt 4,1-11](#); [Łk 4,1-13](#))

^{1.12} Następnie Duch zaprowadził Go na pustynię. ^{1.13} Był tam czterdzieści dni poddawany przez szatana próbie. Przebywał wśród dzikich zwierząt, a aniołowie Mu usługiwali.

Początek działalności Jezusa w Galilei

([Mt 4,12-17](#); [Łk 4,14-15](#))

^{1.14} Gdy Jan został uwięziony^[7], Jezus przyszedł do Galilei i głosił Dobrą Nowinę Boga. ^{1.15} Mówił: Nadszedł czas^{a[8]}, Królestwo Boga jest już blisko, nawróćcie się^b i wierźcie w Ewangelię.

Powołanie pierwszych uczniów

([Mt 4,18-22](#); [Łk 5,1-11](#))

^{1.16} Kiedy Jezus przechodził obok Jeziora Galilejskiego, zobaczył Szymona i jego brata Andrzeja, jak zarzucali sieci w jezioro, byli bowiem rybakami.

^{1.17} Powiedział do nich: Chodźcie za Mną, a sprawię, że staniecie się rybakami ludzi. ^{1.18} Oni natychmiast porzucili sieci i poszli za Nim.

^{1.19} Gdy odszedł nieco dalej, zobaczył Jakuba, syna Zebedeusza, i jego brata Jana^[9], jak w łodzi naprawiali sieci. ^{1.20} Ich również zaraz powołał, a oni pozostawili w łodzi swojego ojca Zebedeusza razem z najemnikami i poszli za Nim.

Uzdrowienie opętanego

([Łk 4,31-37](#))

^{1.21} Przyszli do Kafarnaum. Zaraz też w dzień szabatu Jezus wszedł do synagogi^[10] i nauczał. ^{1.22} Zdumiewali się Jego nauką, uczył ich bowiem jak Ten, który ma moc, a nie jak nauczyciele Prawa^[11]. ^{1.23} A był właśnie w ich synagodze człowiek opanowany przez ducha nieczystego^[12], który zaczął krzyczeć: ^{1.24} Czego chcesz od nas, Jezusie z Nazaretu?^{a[13]}

Przyszedłeś nas zniszczyć? Wiem, kto jesteś: Święty Boga!^b ^{1.25} Jezus jednak zgromił go: Zamilcz i wyjdź z niego! ^{1.26} Wtedy duch nieczysty szarpnął nim i głośno krzycząc wyszedł z niego^[14]. ^{1.27} Wszystkich ogarnęło zdumienie i zaczęli pytać jeden drugiego: Co to jest? To jakaś

nowa nauka z mocą, nawet duchom nieczystym rozkazuje i są Mu posłuszne. ^{1.28} I wieść o Nim rozeszła się szybko po całej Galilei^[15].

Uzdrowienie teściowej Piotra oraz innych chorych

([Mt 8,14-17](#); [Łk 4,38-41](#))

^{1.29} Zaraz po wyjściu z synagogi poszli z Jakubem i Janem do domu Szymona i Andrzeja. ^{1.30} Teściowa Szymona leżała, bo miała gorączkę. Od razu też powiedziano Mu o niej. ^{1.31} Jezus więc podszedł, chwycił ją za rękę i podniósł^[16], a gorączka ją opuściła i teściowa im usługiwała. ^{1.32} Wieczorem, gdy zaszło słońce, przynosili do Niego wszystkich chorych i owładniętych przez demony^[17]. ^{1.33} Całe miasto zebrało się przed drzwiami. ^{1.34} On zaś uzdrowił wielu cierpiących na różne choroby i wypędził liczne demony. Nie pozwalał jednak mówić demonom, ponieważ Go znały^[18].

Nauczanie w Galilei

([Łk 4,42-44](#))

^{1.35} Rano, jeszcze przed świtem, wstał, udał się na odludne miejsce i tam się modlił^[19]. ^{1.36} Szymon i jego towarzysze pośpieszyli za Nim. ^{1.37} Gdy Go znaleźli, powiedzieli Mu: Wszyscy Cię szukają. ^{1.38} On jednak im oznajmił: Pójdźmy gdzie indziej, do sąsiednich miejscowości, abym i tam nauczał. Po to bowiem wyszedłem. ^{1.39} I chodził po całej Galilei, głosząc Ewangelię w synagogach i wypędzając demony^[20].

Oczyszczenie trędowatego

([Mt 8,1-4](#); [Łk 5,12-16](#))

^{1.40} Wtedy przyszedł do Niego trędowaty, padł przed Nim na kolana i błagał: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. ^{1.41} Jezus ulitował się, wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: Chcę, bądź oczyszczony! ^{1.42} I trąd natychmiast go opuścił, i został oczyszczony. ^{1.43} Zaraz też Jezus odprawił go i surowo mu nakazał: ^{1.44} Pamiętaj, nikomu nic nie mów^{a[21]}, ale idź, pokaż się kapłanowi i za swoje oczyszczenie złoż nakazaną przez Mojżesza ofiarę^b, jako świadectwo dla nich. ^{1.45} On jednak wyszedł i zaczął to rozgłaszać i rozpowiadać, dlatego Jezus nie mógł już jawnie pokazać się

w mieście, ale przebywał w miejscach niezamieszkałych. Ludzie zaś ze wszystkich stron schodzili się do Niego.

Ewangelia św. Marka 2

DZIAŁALNOŚĆ W GALILEI

Kontrowersyjne epizody

Uzdrowienie sparaliżowanego

([Mt 9,1-8](#); [Łk 5,17-26](#))

^{2.1} Kiedy po pewnym czasie wrócił do Kafarnaum, rozeszła się wieść, że jest w domu. ^{2.2} Zgromadziło się więc tak wielu ludzi, że nawet przed drzwiami nie było miejsca, a On głosił Słowo. ^{2.3} Wtedy czterech przyniosło do Niego sparaliżowanego człowieka. ^{2.4} Z powodu tłumu nie mogli się jednak przedostać do Niego. Zerwali więc dach nad miejscem, gdzie był Jezus, i spuścili przez otwór posłanie, na którym leżał sparaliżowany. ^{2.5} Gdy Jezus zobaczył ich wiarę, powiedział do sparaliżowanego: Dziecko, twoje grzechy są odpuszczone^[22]. ^{2.6} A siedzieli tam jacyś nauczyciele Prawa i rozważali w swoich sercach: ^{2.7} Jak On może tak mówić? To bluźnierstwo! Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg?^[23] ^{2.8} Jezus przejrzał jednak zaraz ich myśli i zapytał: Dlaczego takie myśli nurtują wasze serca?^[24] ^{2.9} Co jest łatwiej – powiedzieć sparaliżowanemu: Odpuszczone są twoje grzechy, czy też: Wstań, weź swoje posłanie i zacznij chodzić? ^{2.10} Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – powiedział do sparaliżowanego: ^{2.11} Mówię ci, wstań, weź swoje posłanie i idź do domu! ^{2.12} Wtedy on wstał, natychmiast wziął swoje posłanie i wyszedł w obecności wszystkich. Zdumieli się więc wszyscy i wielbili Boga mówiąc: Nigdy nie widzieliśmy czegoś podobnego^[25].

Powołanie Lewiego

([Mt 9,9-13](#); [Łk 5,27-32](#))

^{2.13} Potem wyszedł znowu nad jezioro. Cały lud przychodził do Niego, a On ich nauczał. ^{2.14} A przechodząc, zobaczył Lewiego, syna Alfeusza, jak siedział w punkcie celnym, i powiedział do niego: Pójdź za Mną^{a[26]}. On

wstał i poszedł za Nim^b. ^{2.15} Gdy Jezus gościł w jego domu, wielu celników^[27] i grzeszników siedziało z Nim i Jego uczniami. Wielu Mu bowiem towarzyszyło. ^{2.16} A kiedy nauczyciele Prawa wywodzący się spośród faryzeuszy zobaczyli, że je z grzesznikami i celnikami, zapytali Jego uczniów: Dlaczego On jada z celnikami i grzesznikami?^[28] ^{2.17} Gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz ci, którzy się źle mają. Nie przyszedłem wzywać sprawiedliwych, ale grzeszników.

Sprawa postów

([Mt 9,14-17](#); [Łk 5,33-39](#))

^{2.18} Uczniowie Jana i faryzeusze pościli. Przyszli więc do Niego i pytali: Dlaczego uczniowie Jana i uczniowie faryzeuszy zachowują posty, a Twój uczniowie nie? ^{2.19} Jezus im odpowiedział: Czy można wymagać, aby goście weselni pościli, kiedy pan młody jest z nimi? Jak długo pan młody jest z nimi, nie mogą pościć. ^{2.20} Nadejdą jednak dni, że pan młody będzie od nich zabrany i wówczas, w ten dzień, będą pościć.

^{2.21} Nikt nie przyszywa łąty z nowego sukna do starego ubrania, ponieważ nowy materiał rozrywa stary i rozdarcie staje się jeszcze większe. ^{2.22} Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków. W przeciwnym razie wino rozerwie bukłaki i wino się zmarnuje, i bukłaki. Ale młode wino należy wlewać do nowych bukłaków.

Zrywanie kłosów w szabat

([Mt 12,1-8](#); [Łk 6,1-5](#))

^{2.23} Gdy Jezus przechodził w szabat wśród zbóż, Jego uczniowie podczas wędrówki zaczęli zrywać kłosy^[29]. ^{2.24} Wtedy faryzeusze powiedzieli do Niego: Spójrz, dlaczego oni czynią w szabat to, czego nie wolno? ^{2.25} On zaś odpowiedział: Czy nigdy nie czytaliście, co zrobił Dawid, gdy znalazł się w potrzebie i był głodny, on i ci, którzy z nim byli? ^{2.26} Jak za czasów arcykapłana Abiatar^{a[30]} wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne^b, które wolno jeść tylko kapłanom, i dał również swoim ludziom.

^{2.27} Następnie Jezus oznajmił: To szabat został ustanowiony dla człowieka^[31], a nie człowiek dla szabat. ^{2.28} Tak więc Syn Człowieczy jest Panem także szabat.

Ewangelia św. Marka 3

Uzdrowienie w szabat

([Mt 12,9-14](#); [Łk 6,6-11](#))

^{3.1} Jezus znowu wszedł do synagogi. A był tam człowiek z bezwładną ręką.
^{3.2} I obserwowali Go, czy uzdrowi w szabat, aby Go oskarżyć. ^{3.3} On zaś powiedział do człowieka z bezwładną ręką: Wyjdź na środek! ^{3.4} Ich natomiast zapytał: Czy wolno w szabat czynić dobro, czy zło? Ocalić życie czy zniszczyć? Lecz oni milczeli^[32]. ^{3.5} Wtedy spojrzał na nich z gniewem i zasmucony zatwardziałością ich serca^[33] powiedział do tego człowieka: Wyciągnij rękę! A on ją wyciągnął i jego ręka znowu stała się sprawna.
^{3.6} Wówczas faryzeusze wyszli i natychmiast ze stronnikami Heroda^[34] odbyli naradę w Jego sprawie, aby Go zgładzić.

Tłumy nad jeziorem

^{3.7} Jezus oddalił się ze swoimi uczniami nad jezioro, a za Nim poszło mnóstwo ludzi z Galilei. Także z Judei, ^{3.8} Jerozolimy, Idumei, z drugiej strony Jordanu^[35] oraz z okolic Tyru i Sydonu na wieść o czynach Jezusa mnóstwo ludzi przyszło do Niego. ^{3.9} On zaś polecił swoim uczniom, aby łódź była dla Niego przygotowana, żeby tłum nie napierał na Niego^[36].
^{3.10} Wielu bowiem uzdrowił, dlatego ci, którzy mieli różne dolegliwości, cisnęli się do Niego, by Go dotknąć^[37]. ^{3.11} Również duchy nieczyste na Jego widok padały przed Nim i wykrzykiwały: Ty jesteś Synem Boga!
^{3.12} On jednak nakazywał im surowo, by Go nie ujawniały^[38].

Powołanie Dwunastu

([Mt 10,1-4](#); [Łk 6,12-16](#))

^{3.13} Potem wszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni podeszli do Niego. ^{3.14} Ustanowił Dwunastu, których nazwał apostołami, żeby byli z Nim, aby mógł ich posyłać do głoszenia Ewangelii ^{3.15} i aby mieli moc wypędzania demonów. ^{3.16} Ustanowił więc Szymona, któremu nadał imię Piotr^[39], ^{3.17} Jakuba – syna Zebedeusza, i Jana^[40] brata Jakuba, którym nadał przydomek Boanerges, to znaczy Synowie Gromu,
^{3.18} Andrzeja, Filipa, Bartłomieja, Mateusza, Tomasza, Jakuba – syna

Alfeusza, Tadeusza, Szymona Kananejczyka ^{3.19} I Judasza Iskariotę, który Go zdradził^[41].

Władza nad demonami

([Mt 12,22-37](#); [Łk 11,14-23](#); [Łk 12,10](#))

^{3.20} Potem przyszedł do domu, a tłum znowu się gromadził, tak że nie mogli nawet zjeść chleba^[42]. ^{3.21} Gdy o tym dowiedzieli się Jego najbliżsi, przyszli, aby Go zabrać. Mówili bowiem: Odszedł od zmysłów^[43].

^{3.22} Natomiast nauczyciele Prawa, którzy przyszli z Jerozolimy, mówili: Ma Beelzebula^{a[44]} i mocą władcy demonów wypędza demony^b. ^{3.23} Wtedy przywołał ich do siebie i mówił do nich w przypowieściach: Jak może szatan wypędzać szatana? ^{3.24} Jeśli królestwo jest rozdarte niezgodą, to takie królestwo nie może się ostać. ^{3.25} I jeśli dom jest rozdarty niezgodą, to taki dom nie może się ostać. ^{3.26} Jeżeli więc szatan powstał przeciwko sobie i został rozdarty niezgodą, to nie może się ostać, ale koniec z nim. ^{3.27} Nikt przecież nie może wejść do domu siłacza i ukraść jego własności, dopóki go nie zwiąże. Najpierw musi go związać, a wtedy może ograbić jego dom. ^{3.28} Zapewniam was, że wszystkie grzechy i bluźnierstwa, które kiedykolwiek ludzie wypowiedzą, będą im przebaczone. ^{3.29} Temu jednak, kto wypowiedziałby bluźnierstwo przeciwko Duchowi Świętemu, nigdy nie zostanie przebaczone, ale będzie winien grzechu na wieki^[45]. ^{3.30} Mówili bowiem: Ma ducha nieczystego^[46].

Prawdziwa rodzina Jezusa

([Mt 12,46-50](#); [Łk 8,19-21](#))

^{3.31} Tymczasem nadeszła Jego matka i bracia^[47], stanęli na zewnątrz i posłali do Niego, wzywając Go. ^{3.32} A wielu ludzi siedziało wokół Jezusa. I powiedzieli Mu: Oto Twoja matka i Twoi bracia^[48] stoją na zewnątrz i Ciebie szukają. ^{3.33} On zaś zapytał ich: Kto jest Moją matką i Moimi braćmi? ^{3.34} I patrząc na siedzących wokół siebie, powiedział: Oto Moja matka i Moi bracia. ^{3.35} Kto bowiem czyni wolę Boga^[49], ten jest Moim bratem i siostrą, i matką.

Ewangelia św. Marka 4

Cuda i przypowieści

Przypowieść o siewcy

([Mt 13,1-9](#); [Łk 8,4-8](#))

^{4.1} Jezus znowu zaczął nauczać nad jeziorem. Ponieważ zgromadził się przy Nim wielki tłum, wszedł do łodzi i usiadł, a cały tłum stał na brzegu jeziora^[50]. ^{4.2} Nauczał ich w licznych przypowieściach^[51]. Mówił:

^{4.3} Słuchajcie! Oto siewca wyszedł siał. ^{4.4} A gdy siał, jedno upadło na drogę, zleciały się ptaki i je wydziobały. ^{4.5} Inne upadło na grunt skalisty, który był ubogi w ziemię, i szybko wzeszło z powodu cienkiej warstwy ziemi. ^{4.6} Ale gdy słońce przygrzało, wypaliło je i uschło, bo nie mogło się zakorzenić. ^{4.7} Inne zaś upadło między ciernie, które rozpleniły się i zagłuszyły je tak, że nie wydało owocu. ^{4.8} Jeszcze inne upadły na szlachetną ziemię, zakiełkowały, wyrosły i wydały plon: jedno trzydziestokrotny, inne sześćdziesięciokrotny, a jeszcze inne stokrotny. ^{4.9} I dodał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha^[52].

Cel nauczania w przypowieściach

([Mt 13,10-17](#); [Łk 8,9-10](#))

^{4.10} A gdy został sam, pytali Go o te przypowieści ci, którzy byli przy Nim razem z Dwunastoma^[53]. ^{4.11} On zaś im powiedział: Wam została dana tajemnica Królestwa Boga. Dla tych natomiast, którzy są na zewnątrz, wszystko jest przekazywane w przypowieściach,

^{4.12} aby patrzyli, a nie widzieli,
słuchali, a nie rozumieli,
żeby się nie nawrócili
i nie zostało im odpuszczone^[54].

Wyjaśnienie przypowieści o siewcy

([Mt 13,18-23](#); [Łk 8,11-15](#))

^{4.13} I powiedział im: Nie rozumiecie tej przypowieści? Jak więc wszystkie inne zdołacie zrozumieć? ^{4.14} Siewca siał Słowo. ^{4.15} Tymi na drodze, gdzie jest siane Słowo, są ci, którzy je usłyszeli, lecz zaraz przychodzi szatan i zabiera zasiane w nich Słowo. ^{4.16} Tymi zaś posianymi na gruncie skalistym są ci, którzy usłyszeli Słowo i natychmiast przyjęli je z radością.

4.17 Nie mają jednak w sobie korzenia i są niestali. Gdy przychodzi ucisk lub prześladowanie z powodu Słowa, zaraz się gorszą^[55]. 4.18 Posianymi natomiast między ciernie są ci, którzy usłyszeli Słowo,^{4.19} ale troski doczesne, ułuda bogactwa^[56] i pożądanie innych rzeczy dochodzą do głosu, zagłuszają Słowo i pozostaje bezowocne. 4.20 Posianymi zaś w szlachetnej ziemi są ci, którzy słuchają Słowa, przyjmują je i przynoszą owoc: jeden trzydziestokrotny, drugi sześćdziesięciokrotny, inny stokrotny.

Lampa pod korcem

([Łk 8,16-18](#))

4.21 I mówił im: Czy wnosi się lampę, aby ją wstawić pod korzec^{a[57]} lub pod łóżko? Czy raczej po to, aby ją postawić na świeczniku?^b 4.22 Nie ma bowiem nic ukrytego, co nie stałoby się jawne, ani nic zakrytego, co nie miałoby wyjść na jaw^[58]. 4.23 Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha^[59].

4.24 I mówił im: Uważajcie na to, czego słuchacie. Jaką miarą mierzycie, będzie wam odmierzone^[60], a nawet dane więcej. 4.25 Kto bowiem ma, będzie mu dodane, a temu, kto nie ma, będzie odebrane i to, co ma^[61].

Przypowieść o zasiewie

4.26 I mówił: Królestwo Boga jest podobne do człowieka, który rzucił ziarno w ziemię. 4.27 Czy śpi, czy czuwa, we dnie i w nocy, ziarno kiełkuje i rośnie, on zaś nie wie jak^[62]. 4.28 Ziemia sama z siebie wydaje plon – najpierw źdźbło, potem kłos, a potem pełne ziarno w kłosie. 4.29 Gdy zaś plon dojrzeje, zaraz bierze się sierp, bo nadeszły już żniwa^[63].

Przypowieść o ziarnku gorczycy

([Mt 13,31-32](#); [Łk 13,18-19](#))

4.30 Powiedział też: Do czego porównamy Królestwo Boga lub w jakiej przypowieści je przedstawimy? 4.31 Jest jak ziarno gorczycy^[64], które w chwili siewu jest najmniejsze ze wszystkich nasion na ziemi. 4.32 Kiedy jednak zostanie zasiane, wyrasta i staje się większe od innych roślin. Wypuszcza gałęzie tak wielkie, że w ich cieniu gnieźdzą się ptaki^[65].

Rola przypowieści

([Mt 13,34-35](#))

^{4.33} I w wielu takich przypowieściach nauczał ich, ile mogli pojąć. ^{4.34} Bez przypowieści niczego im nie mówił. Na osobności natomiast objaśniał wszystko swoim uczniom.

Uciszenie burzy

([Mt 8,23-27](#); [Łk 8,22-25](#))

^{4.35} Tego samego dnia, gdy zapadł wieczór, powiedział do nich: Przeprawmy się na drugą stronę. ^{4.36} Pozostawili więc tłum, a Jego zabrali, tak jak był w łodzi. Również inne łodzie popłynęły z Nim. ^{4.37} Nagle zerwał się bardzo gwałtowny wicher. Fale zalewały łódź, tak że już napełniała się wodą. ^{4.38} On zaś spał na rufie, opierając się na podglówku. Obudzili Go więc i zawołali: Nauczycielu, nie obchodzi Cię, że giniemy? ^{4.39} Wtedy wstał, zgromił wicher i powiedział do jeziora: Milcz, ucisz się! I wicher się uspokoił, i nastąpiła głęboka cisza. ^{4.40} Potem zapytał ich: Dlaczego tak się boicie? Jeszcze nie wierzycie? ^{4.41} Oni zaś bardzo przerażeni pytali się wzajemnie: Kim On jest, że i wiatr, i jezioro są Mu posłuszne?

Ewangelia św. Marka 5

Uzdrowienie opętanego

([Mt 8,28-34](#); [Łk 8,26-39](#))

^{5.1} Przybyli na drugą stronę jeziora do krainy Gerazeńczyków^[66]. ^{5.2} Gdy Jezus wychodził z łodzi, z grobowców wybiegł Mu naprzeciw człowiek owładnięty przez ducha nieczystego^[67]. ^{5.3} Mieszkał on stale w grobowcach i nawet łańcuchem już nikt nie mógł go skrepować. ^{5.4} Nakładano mu bowiem wielokrotnie pęta i łańcuchy, ale on zrywał pęta, kruszył łańcuchy i nikt nie miał siły go ujarzmić. ^{5.5} Całe noce i dni krzyczał w grobowcach i w górach i kaleczył się kamieniami. ^{5.6} Gdy z daleka zobaczył Jezusa, przybiegł, oddał Mu pokłon ^{5.7} I głośno zawołał: Czego chcesz ode mnie, Jezusie, Synu Boga Najwyższego?^{a[68]} Zaklinam Cię na Boga^b, nie dręcz mnie! ^{5.8} Jezus mu bowiem mówił: Wyjdź duchu nieczysty z tego człowieka! ^{5.9} I zapytał go: Jak ci na imię? Odpowiedział Mu: Na imię mi Legion, bo jest nas wielu. ^{5.10} Bardzo też prosił, aby ich nie wyganiał z tej krainy.

^{5.11} A pasło się tam w pobliżu góry wielkie stado świń. ^{5.12} Poprosiły Go więc duchy nieczyste: Poślij nas w te świny, abyśmy w nie weszły. ^{5.13} I pozwolił im. Wtedy wyszły duchy nieczyste i weszły w świny, i całe stado, około dwóch tysięcy świń, ruszyło pędem po urwistym zboczach do jeziora i utonęło w nim. ^{5.14} Ci zaś, którzy go pilnowali, uciekli, rozpowiadali o tym w mieście i po wioskach i ludzie zbiegli się, aby zobaczyć, co się stało. ^{5.15} Gdy przyszli do Jezusa, spostrzegli, że opętany, który przedtem miał w sobie legion duchów nieczystych, siedzi ubrany i przy zdrowych zmysłach. I przestraszyli się. ^{5.16} Naoczni świadkowie zaś opowiedzieli im, co się stało z opętanym i o świniach. ^{5.17} Wtedy zaczęli Go prosić, aby odszedł z ich okolicy. ^{5.18} A kiedy wsiadał do łodzi, opętany prosił Go, aby mógł z Nim zostać. ^{5.19} Jezus jednak nie zgodził się, ale powiedział do niego: Wracaj do domu^[69], do swoich, i opowiedz im, co Pan uczynił dla ciebie i jak okazał ci miłosierdzie. ^{5.20} Odszedł więc i zaczął rozgłaszać w Dekapolu to, co Jezus uczynił dla niego. A wszyscy się dziwili.

Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok

([Mt 9,18-26](#); [Łk 8,40-56](#))

^{5.21} Gdy Jezus przepłynął się łodzią z powrotem na drugi brzeg, zebrał się przy Nim wielki tłum. Kiedy był On jeszcze nad jeziorem, ^{5.22} przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go zobaczył, padł Mu do nóg ^{5.23} I bardzo Go prosił: Moja córeczka umiera! Przyjdź i połóż na nią ręce, aby została uzdrowiona^[70] i żyła! ^{5.24} Poszedł więc z nim. Towarzyszył Mu zaś wielki tłum, który napierał na Niego. ^{5.25} A była tam kobieta, która od dwunastu lat miała krwotoki ^{5.26} i dużo wycierpiała od wielu lekarzy. Wydała cały swój majątek, a nic jej to nie pomogło, lecz czuła się jeszcze gorzej. ^{5.27} Kiedy usłyszała o Jezusie, przyszła w tłumie i z tyłu dotknęła Jego płaszcz^[71]. ^{5.28} Pomyślała bowiem: Jeśli dotknę choćby Jego płaszcz, wyzdrowieję. ^{5.29} I natychmiast przestała krwawić, i wyraźnie poczuła, że jest wyleczona ze swojej dolegliwości. ^{5.30} W tej samej chwili Jezus odczuł też, że moc wyszła z Niego^[72]. Zwrócił się więc do tłumu i zapytał: Kto dotknął Mojego płaszcz? ^{5.31} Odpowiedzieli Mu uczniowie: Widzisz, że tłum napiera na Ciebie ze wszystkich stron, a pytasz: Kto Mnie dotknął? ^{5.32} On jednak rozglądał się, aby ujrzeć tę,

która to uczyniła. ^{5.33} Wtedy kobieta przestraszona i drżąca, świadoma tego, co się z nią stało, podeszła, upadła przed Nim i wyznała całą prawdę.

^{5.34} On zaś powiedział do niej: Córko, twoja wiara cię uzdrowiła ^{a[73]}, idź w pokoju ^b i bądź wolna od swojej dolegliwości.

^{5.35} Podczas gdy On jeszcze mówił, nadeszli ludzie przełożonego synagogi i powiedzieli: Twoja córka umarła. Dlaczego jeszcze trudzisz Nauczyciela?

^{5.36} Kiedy Jezus usłyszał te słowa, powiedział do przełożonego synagogi: Nie bój się, tylko wierz! ^{5.37} I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem

Piotra, Jakuba i Jana, brata Jakuba ^[74]. ^{5.38} Gdy zbliżał się do domu przełożonego synagogi, zauważył zamieszanie, wielu płaczących i rozpaczających.

^{5.39} Wszedł i powiedział do nich: Dlaczego robicie zamieszanie i płaczecie? Dziecko nie umarło, ale śpi ^[75]. ^{5.40} Lecz naśmiewali się z Niego. On jednak wyrzucił wszystkich, wziął tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim przyszli, i wszedł tam, gdzie było dziecko. ^{5.41} Ujął je za rękę i powiedział: Talitha kum! – to znaczy:

Dziewczynko, tobie mówię, wstań! ^[76] ^{5.42} Natychmiast też dziewczynka wstała i chodziła, a miała dwanaście lat. I ogarnęło ich wielkie zdumienie.

^{5.43} Nakazał im jednak stanowczo, aby nikt się o tym nie dowiedział ^[77], i polecił, żeby dali jej jeść.

Ewangelia św. Marka 6

Nauczanie i brak zrozumienia

Odrzucenie Jezusa w Nazarecie

([Mt 13,53-58](#); [Łk 4,16-30](#))

^{6.1} Jezus wyruszył stamtąd i przyszedł w swoje rodzinne strony, a razem

z Nim Jego uczniowie. ^{6.2} Gdy nadszedł szabat, zaczął nauczać w synagodze. Wielu zaś przysłuchując się, pytało ze zdumieniem: Skąd On

to ma? Co to za mądrość została Mu dana ^[78] i jakie cuda stają się przez

Jego ręce? ^{6.3} Czy nie jest to ten cieśla, syn Marii ^{a[79]}, brat Jakuba, Józefa,

Judy i Szymona? ^b Czy Jego siostry nie mieszkają wśród nas? I gorszyli się

z Jego powodu. ^{6.4} A Jezus powiedział im: Tylko w swojej ojczyźnie, wśród swoich krewnych i w swoim domu prorok nie znajduje uznania ^[80]. ^{6.5} I nie

mógł uczynić tam żadnego cudu, jedynie na kilku chorych położył ręce i uzdrowił ich^[81]. ^{6.6} I dziwił się z powodu ich niedowiarstwa.

Misja Dwunastu

([Mt 10,1-15](#); [Łk 9,1-6](#))

Potem obchodził okoliczne wsie i nauczał. ^{6.7} Wezwał też Dwunastu i zaczął ich posyłać po dwóch^[82]. Dał im również moc nad duchami nieczystymi ^{6.8} i polecił im, żeby w drogę oprócz laski nie zabierali niczego: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie, ^{6.9} ale by włożyli sandały^[83] i nie wkładali dwóch koszul. ^{6.10} Mówił też do nich: Gdy wejdziecie do jakiegoś domu, pozostańcie tam, dopóki stamtąd nie odejdziecie^[84]. ^{6.11} A jeśli gdzieś was nie przyjmą i nie będą słuchać, odejdźcie stamtąd i strząśnijcie pył ze swoich nóg^{a[85]}, na świadectwo dla nich^b. ^{6.12} Wyruszyli więc i wzywali do nawrócenia. ^{6.13} Wypędzali też wiele demonów, namaszczeni olejem^{a[86]} licznych chorych i uzdrawiali^b.

Śmierć Jana Chrzciciela

([Mt 14,1-12](#); [Łk 9,7-9](#))

^{6.14} Król Herod dowiedział się o Jezusie, gdyż Jego imię stało się znane. Mówiono, że to Jan Chrzciciel powstał z martwych i dlatego działają przez niego niezwykle moce. ^{6.15} Inni twierdzili, że to Eliasza, a jeszcze inni, że jeden z proroków^[87]. ^{6.16} Gdy Herod o tym usłyszał, powiedział: To Jan, którego kazałem ściąć, zmartwychwstał. ^{6.17} Sam Herod kazał bowiem pochwycić Jana i uwięzić z powodu Herodiady, żony swojego brata Filipa, którą poślubił, ^{6.18} gdyż Jan napominał Heroda: Nie wolno ci mieć żony swojego brata^[88]. ^{6.19} Herodiada zaś zawzięła się na niego i chciała go zgładzić, ale nie mogła. ^{6.20} Herod bowiem odczuwał lęk przed Janem, gdyż wiedział, że jest to człowiek sprawiedliwy i święty. Chronił go więc i często chętnie słuchał, mimo że słowa Jana wzbudzały w nim wielki niepokój. ^{6.21} Nadeszła jednak odpowiednia chwila. W dzień swych urodzin Herod wydał przyjęcie dla swoich dostojników, dowódców wojskowych i znakomitych osobistości z Galilei. ^{6.22} Gdy weszła córka Herodiady i zatańczyła, urzekła Heroda i gości. Wtedy król obiecał dziewczynie: Poproś mnie, o co chcesz, a dam ci. ^{6.23} I przysiągł jej: O cokolwiek

poprosisz, dam ci, nawet połowę mojego królestwa^[89]. ^{6.24} Wówczas wyszła i zapytała swoją matkę: O co mam poprosić? Ona zaś odpowiedziała: O głowę Jana Chrzciciela. ^{6.25} Natychmiast też wróciła do króla i poprosiła: Chcę, żebyś zaraz dał mi na tacy głowę Jana Chrzciciela. ^{6.26} Wtedy król się zasmucił, ale ze względu na przysięgę i na gości nie chciał odmówić. ^{6.27} Zaraz więc posłał kata i kazał przynieść głowę Jana. Ten poszedł i ściał go w więzieniu. ^{6.28} Potem przyniósł na tacy jego głowę i podał dziewczynie, ona zaś dała ją swej matce. ^{6.29} A gdy uczniowie Jana o tym usłyszeli, przyszli, zabrali jego ciało i złożyli w grobie^[90].

Nakarmienie pięciu tysięcy

(Mt 14,13-21; Łk 9,10-17; J 6,1-14)

^{6.30} Apostołowie znowu zebrali się u Jezusa i opowiedzieli o wszystkim, czego dokonali i nauczali^[91]. ^{6.31} On zaś im polecił: Idźcie na pustkowie i trochę odpocznijcie. Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet nie mieli czasu zjeść^[92]. ^{6.32} Popłynęli więc łodzią w zaciszne i odosobnione miejsce. ^{6.33} Zobaczono jednak, jak odpływali. Wielu ich rozpoznało, podążyło pieszo ze wszystkich miast i przybyło tam przed nimi. ^{6.34} Po wyjściu z łodzi Jezus zobaczył wielki tłum i ulitował się nad nimi^{a[93]}, bo byli jak owce bez pasterza^b. I zaczął im głosić liczne nauki. ^{6.35} A gdy zrobiło się późno, uczniowie podeszli do Niego i powiedzieli: Jesteśmy na pustkowiu i pora już późna. ^{6.36} Każ ludziom rozejść się do okolicznych osad i wiosek, aby kupili sobie coś do jedzenia. ^{6.37} Jezus im jednak odpowiedział: Wy dajcie im jeść. Zapytali więc Go: Czy mamy iść i kupić chleba za dwieście denarów, żeby dać im jeść? ^{6.38} On zaś powiedział im: Idźcie i zobaczcie, ile macie chlebów. Gdy to sprawdzili, oznajmili: Pięć i dwie ryby. ^{6.39} Wtedy polecił im, żeby kazali wszystkim usiąść grupami na zielonej trawie. ^{6.40} I rozłożyli się grupa przy grupie, po sto i po pięćdziesiąt osób. ^{6.41} Wówczas Jezus wziął pięć chlebów i dwie ryby, podniósł wzrok ku niebu, pobłogosławił i połamał chleby, i dawał uczniom, aby im rozdawali. Także dwie ryby podzielił między wszystkich. ^{6.42} I najedli się wszyscy do syta, ^{6.43} i zebrali jeszcze dwanaście pełnych koszy okruchów i resztek z ryb. ^{6.44} Tych zaś, którzy jedli, było pięć tysięcy mężczyzn^[94].

Jezus chodzi po jeziorze

([Mt 14,22-33](#); [J 6,15-21](#))

^{6.45} Zaraz też wymógł na uczniach, aby wsiedli do łodzi i pierwsi przepłynęli na drugi brzeg do Betsaidy, zanim On oddali tłum. ^{6.46} Gdy rozstał się z nimi, wszedł na górę, aby się modlić^[95]. ^{6.47} Kiedy zapadł wieczór, łódź była na środku jeziora, a On sam został na brzegu. ^{6.48} Widząc, że są zmęczeni wiosłowaniem, wiatr bowiem był przeciwny, około czwartej straży nocnej^[96] przyszedł do nich, idąc po jeziorze. Zamierzał ich minąć, ^{6.49} lecz oni, gdy Go spostrzegli idącego po jeziorze, pomyśleli, że to zjawia^[97], i zaczęli krzyczeć. ^{6.50} Wszyscy bowiem Go zobaczyli i przerazili się. Wtedy Jezus natychmiast powiedział do nich: Odwagi, Ja jestem! Nie bójcie się! ^{6.51} I wszedł do nich do łodzi, a wiatr się uciszył^[98]. Oni zaś bardzo się dziwili. ^{6.52} Nie zrozumieli bowiem także wydarzenia z chlebami, przeciwnie, ich serce było zatwardziałe^[99].

Uzdrowienia w Genezaret

([Mt 14,34-36](#))

^{6.53} Kiedy przeprawili się na drugi brzeg, dotarli do Genezaret i przybili do brzegu. ^{6.54} Gdy wysiedli z łodzi, zaraz Go rozpoznano. ^{6.55} Ludzie rozbiegli się po całej tamtejszej okolicy i tam, gdzie słyszeli, że Jezus przebywa, zaczęli na noszach przynosić chorych. ^{6.56} A gdy wchodził do wsi, miast czy osad, kładli chorych na placach i prosili Go, aby mogli dotknąć choćby skraju Jego szaty^[100]. Ci zaś, którzy Go dotknęli, odzyskiwali zdrowie.

Ewangelia św. Marka 7

Spór o tradycje

([Mt 15,1-9](#))

^{7.1} Zebrali się też wokół Jezusa faryzeusze i kilku nauczycieli Prawa, którzy przybyli z Jerozolimy. ^{7.2} Spostrzegli oni, że niektórzy z Jego uczniów jedzą chleb nieczystymi, to znaczy nieobmytymi rękami^[101]. ^{7.3} Faryzeusze bowiem ani w ogóle Żydzi nie jedzą, jeśli sobie rąk nie obmyją choćby garścią wody, zachowując tradycję starszych. ^{7.4} I gdy wracają z rynku, nie jedzą, dopóki się nie obmyją. Jest jeszcze wiele innych zwyczajów, które

przejęli i których przestrzegają, jak obmywanie kubków, dzbanów i garnków^[102]. ^{7.5} Zapytali Go więc faryzeusze i nauczyciele Prawa: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych, lecz jedzą chleb nieobmytymi rękami? ^{7.6} On zaś odpowiedział im: Słusznie Izajasz prorokował o was obłudnikach tak, jak jest napisane:

*Lud ten czci Mnie wargami,
lecz swoim sercem daleko jest ode Mnie.*

^{7.7} *Daremnie jednak cześć Mi oddają,
ucząc zasad, które są wymysłem ludzi*^[103].

^{7.8} Porzuciliście przykazanie Boga, a trzymacie się ludzkiej tradycji.

^{7.9} Mówił też do nich: Zręcznie potraficie omijać przykazanie Boga, aby utrzymać waszą tradycję. ^{7.10} Mojżesz bowiem powiedział: *Czczij swego ojca i swoją matkę*^{a[104]} oraz: *Ktokolwiek złorzeczy ojcu lub matce, poniesie karę śmierci*^b. ^{7.11} Wy natomiast mówicie: Jeśli jakiś człowiek oświadczy ojcu lub matce *Korban*, to znaczy darem ofiarnym jest to, co miałbyś otrzymać ode mnie jako pomoc, ^{7.12} to już dopuszczacie, aby nic nie uczynił dla ojca ani dla matki. ^{7.13} W ten sposób unieważniacie Słowo Boga ze względu na waszą tradycję, którą sobie przekazaliście. Wiele też podobnych rzeczy czynicie.

^{7.14} Następnie znowu przywołał lud do siebie i powiedział: Słuchajcie Mnie wszyscy i starajcie się zrozumieć! ^{7.15} Nic, co z zewnątrz wchodzi w człowieka, nie może go uczynić skalanym, ale to, co wychodzi z człowieka czyni go skalanym^[105]. ^{7.17} Gdy oddalił się od ludu i wszedł do domu, uczniowie pytali Go o sens tej przypowieści^[106]. ^{7.18} Odpowiedział im: Czy i wy tego nie rozumiecie? Czy nie dostrzegacie, że to, co z zewnątrz dostaje się do człowieka, nie może go uczynić skalanym, ^{7.19} bo nie wchodzi do jego serca, lecz do żołądka i jest wydalane na zewnątrz^{a[107]}, oczyszczając wszystkie pokarmy?^b ^{7.20} I dodał jeszcze: Co wychodzi z człowieka, to czyni go skalanym. ^{7.21} We wnętrzu bowiem, w ludzkim sercu, rodzą się złe myśli, rozwiązłość, kradzieże, zabójstwa, ^{7.22} cudzołóstwa, chciwość, niegodziwość, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, bluźnierstwa, pycha i głupota^[108]. ^{7.23} Całe to zło pochodzi z wnętrza człowieka i czyni go skalanym.

Wiara Syrofenicjanki

(Mt 15,21-28)

^{7.24} Odszedł stamtąd i przyszedł w okolice Tyru. Wszedł do jakiegoś domu, ale nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział. Nie można było jednak tego ukryć.

^{7.25} Zaraz usłyszała o Nim kobieta, której córeczka była opętana przez ducha nieczystego. Przyszła i upadła Mu do nóg. ^{7.26} Była to Greczynka, pochodząca z Syrofenicji. I prosiła Go, żeby wyrzucił demona z jej córki.

^{7.27} Powiedział jej jednak: Pozwól najpierw nasycić się dzieciom, bo nie należy odbierać chleba dzieciom i rzucać szczeniętom. ^{7.28} Ona zaś Mu odpowiedziała: Panie, ale i szczenięta jedzą pod stołem to, co nakruszą dzieci. ^{7.29} Wtedy oznajmił jej: Ponieważ tak mówisz, idź, demon opuścił już twoją córkę. ^{7.30} A gdy wróciła do domu, zastała dziecko leżące w łóżku, uwolnione od demona.

Uzdrowienie głuchoniemego

^{7.31} Znowu opuścił okolice Tyru i przez Sydon i środek krainy Dekapolu przyszedł nad Jezioro Galilejskie. ^{7.32} Wtedy przyprowadzili do Niego głuchoniemego i prosili, żeby położył na niego rękę^[109]. ^{7.33} On zaś wziął go na bok i na osobności włożył palce w jego uszy, splunął i dotknął jego języka^[110]. ^{7.34} Następnie spojrzał w niebo^[111], westchnął i powiedział do niego: Effatha, to znaczy: Otwórz się. ^{7.35} Zaraz też odzyskał słuch i zdolność mówienia, i mówił poprawnie. ^{7.36} Jezus zaś nakazał im, żeby nikomu o tym nie mówili^{a[112]}. Im bardziej jednak zabraniał, tym więcej to rozgłaszali^b. ^{7.37} Ogarnięci zdumieniem mówili: Dobrze wszystko uczynił. Nawet głuchym przywraca słuch i niemym mowę^[113].

Ewangelia św. Marka 8

Nakarmienie czterech tysięcy

(Mt 15,32-39)

^{8.1} Gdy znowu zebrał się wielki tłum i niemieli co jeść, zawołał do siebie uczniów i powiedział do nich: ^{8.2} Żal Mi tych ludzi, bo już od trzech dni są ze Mną i nie mają nic do jedzenia. ^{8.3} Jeśli oddalę ich głodnych do domów, zasłabną w drodze, gdyż niektórzy z nich przyszedli z daleka. ^{8.4} Lecz uczniowie odpowiedzieli: Jak na takim odludziu ktoś może nakarmić ich

chlebem? ^{8.5} Zapytał ich jednak: Ile macie chlebów? Oni oznajmili: Siedem. ^{8.6} Wtedy polecił wszystkim usiąść na ziemi, wziął siedem chlebów, zmówił modlitwę dziękczynną, połamał je i dawał swoim uczniom, aby rozdawali. I rozdali je ludziom. ^{8.7} Mieli też kilka rybek, które również pobłogosławił i kazał rozdać. ^{8.8} Jedli i nasycili się, a pozostałych okruszków zebrali siedem dużych koszy. ^{8.9} Było zaś tam około czterech tysięcy ludzi. Następnie ich odesłał ^{8.10} i zaraz z uczniami wszedł do łodzi, i przybył w okolice Dalmanuty^[114].

Żądanie znaku z nieba

(Mt 16,1-4)

^{8.11} Wtedy nadeszli faryzeusze i zaczęli z Nim dyskutować, a wystawiając Go na próbę, żądali od Niego znaku z nieba^[115]. ^{8.12} Jezus jednak westchnął głęboko i powiedział: Dlaczego to pokolenie żąda znaku?^[116] Zapewniam was, że żaden znak nie będzie dany temu pokoleniu. ^{8.13} Następnie opuścił ich, ponownie wszedł do łodzi i przeprawił się na drugi brzeg.

Kwas faryzeuszy i Heroda

(Mt 16,5-12)

^{8.14} Uczniowie zapomnieli zabrać chlebów i tylko jeden mieli z sobą w łodzi. ^{8.15} Wtedy ich ostrzegł: Uważajcie, wystrzegajcie się kwasu faryzeuszy^[117] i kwasu Heroda. ^{8.16} Oni zaś rozmawiali z sobą, że nie mają chleba. ^{8.17} Jezus to spostrzegł i powiedział: Dlaczego martwicie się, że nie macie chleba? Jeszcze nie rozumiecie i nie pojmujecie? Czy aż tak zatwardziały są wasze serca?^[118] ^{8.18} Macie oczy, a nie widzicie, macie uszy, a nie słyszycie?^[119] Nie pamiętacie, ^{8.19} ile zebraliście koszy pełnych okruszków, gdy podzieliłem pięć chlebów dla pięciu tysięcy? Odpowiedzieli: Dwanaście^[120]. ^{8.20} A kiedy podzieliłem siedem chlebów dla czterech tysięcy, ile zebraliście dużych koszy pełnych okruszków? Odpowiedzieli: Siedem^[121]. ^{8.21} I zapytał: Jeszcze nie rozumiecie?

Uzdrowienie niewidomego z Betsaidy

^{8.22} Gdy przybyli do Betsaidy, przyprowadzono do Jezusa niewidomego i proszono, żeby go dotknął. ^{8.23} Wtedy chwycił niewidomego za rękę i wyprowadził poza wieś. Pomazał mu oczy śliną^{a[122]}, położył na niego

ręce^b i zapytał: Czy coś widzisz? ^{8.24} On spojrział w górę i odpowiedział: Dostrzegam ludzi chodzących, ale widzę ich jak drzewa. ^{8.25} Wówczas Jezus znowu położył ręce na jego oczy. On zaś przejrzał, odzyskał zdrowie i widział wszystko wyraźnie. ^{8.26} Wtedy odesłał go do domu, mówiąc: Nie wstępuj do wsi!

Wiara i formowanie uczniów

Wyznanie Piotra

([Mt 16,13-20](#); [Łk 9,18-21](#))

^{8.27} Następnie Jezus poszedł ze swoimi uczniami do wiosek w pobliżu Cezarei Filipowej. Po drodze pytał swoich uczniów: Za kogo uważają Mnie ludzie? ^{8.28} Odpowiedzieli Mu: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni za jednego z proroków^[123]. ^{8.29} Wówczas zapytał ich: A wy za kogo Mnie uważacie? Na to Piotr odpowiedział: Ty jesteś Mesjasz^[124]. ^{8.30} Wtedy surowo im nakazał, aby nikomu o Nim nie mówili^[125].

Pierwsza zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania

([Mt 16,21-28](#); [Łk 9,22-27](#))

^{8.31} Potem zaczął ich nauczać, że Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć, że zostanie odrzucony przez starszych, arcykapłanów i nauczycieli Prawa, że zostanie zabity^[126], ale po trzech dniach zmartwychwstanie. ^{8.32} A mówił o tym otwarcie. Wtedy Piotr wziął Go na bok i zaczął stanowczo odwozić od tego. ^{8.33} Lecz On odwrócił się, spojrział na swoich uczniów i ostro skarcił Piotra, mówiąc: Idź za Mną^[127], szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie! ^{8.34} Następnie przywołał do siebie tłum wraz ze swoimi uczniami i powiedział: Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie swój krzyż i niech Mnie naśladuje^[128]. ^{8.35} Kto bowiem chce swoje życie zachować, utraci je, a kto utraci swoje życie z Mojego powodu i dla Ewangelii, ten je ocali^[129]. ^{8.36} Co pomoże człowiekowi, jeśli cały świat zyska, a na swojej duszy poniesie szkodę? ^{8.37} Co może dać człowiek w zamian za swoją duszę? ^{8.38} Kto się bowiem wstydzi Mnie i Moich słów wobec tego wiarołomnego i grzesznego pokolenia, tego Syn Człowieczy będzie się też wstydził, gdy przyjdzie w chwale swojego Ojca razem ze świętymi aniołami^[130].

Ewangelia św. Marka 9

9.1 I powiedział do nich: Zapewniam was, że niektórzy ze stojących tutaj nie doświadczą śmierci, dopóki nie zobaczą Królestwa Boga przychodzącego^[131] w mocy.

Przemienienie Jezusa

([Mt 17,1-13](#); [Łk 9,28-36](#))

9.2 Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana^[132] i zaprowadził ich samych na wysoką górę, na miejsce odosobnione. Tam w ich obecności został przemieniony: 9.3 Jego szaty stały się tak lśniaco białe, jak żaden farbiarz na ziemi nie potrafi wybielić. 9.4 Ukazał im się też Eliasza z Mojżeszem i rozmawiali z Jezusem. 9.5 Wtedy Piotr powiedział do Jezusa: Rabbi, dobrze jest nam tu być. Może postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. 9.6 Nie wiedział bowiem, co powiedzieć, gdyż byli przerażeni. 9.7 Wówczas pojawił się obłok, osłonił ich, a z obłoku rozległ się głos: Ten jest Mój Syn umiłowany^{a[133]}, Jego słuchajcie!^b 9.8 Zaraz też rozejrzeli się, ale nikogo już nie widzieli obok siebie, tylko samego Jezusa^[134].

9.9 A kiedy schodzili z góry, nakazał im, aby nikomu nie rozgłaszali^[135], co zobaczyli, dopóki Syn Człowieczy nie powstanie z martwych.

9.10 Wypełnili to polecenie, dociekając jedynie między sobą, co znaczy powstać z martwych. 9.11 I pytali Go: Dlaczego nauczyciele Prawa mówią, że najpierw musi przyjść Eliasza? 9.12 On zaś odpowiedział im: Eliasza wprowadzie, gdy przyjdzie, najpierw wszystko odnowi^{a[136]}. Czy jednak nie jest napisane o Synu Człowieczym, że ma wiele wycierpieć i będzie wzgardzony?^b 9.13 Mówię wam, że i Eliasza przyszedł^[137], i postąpili z nim, jak chcieli, zgodnie z tym, co zostało o nim napisane.

Uzdrowienie epileptyka

([Mt 17,14-21](#); [Łk 9,37-43](#))

9.14 Gdy przyszedł do uczniów, zobaczył wielki tłum wokół nich i nauczycieli Prawa, którzy rozprawiali z nimi. 9.15 Kiedy zobaczyli Jezusa, poruszenie ogarnęło wszystkich i biegnąc do Niego, pozdrawiali Go.

9.16 On ich zapytał: O czym rozprawiacie z nimi? 9.17 Odpowiedział jeden

z tłumu: Nauczycielu, przyprowadziłem do Ciebie mojego syna, który ma ducha niemego. ^{9.18} Ten, gdziekolwiek go pochwyci, rzuca nim. Wtedy on z pianą na ustach zgrzyta zębami i sztywnieje. Powiedziałem Twoim uczniom, żeby wyrzucili tego ducha, ale nie potrafili. ^{9.19} On zaś oznajmił im: O, plemię niewierne! Jak długo jeszcze mam być z wami, jak długo jeszcze mam was znosić? Przyprowadźcie go do Mnie! ^{9.20} I przyprowadzili go do Niego. Gdy duch zobaczył Jezusa, zaraz zaczął szarpać chłopcem, tak że upadł na ziemię i tarzał się, a z ust wychodziła mu piana. ^{9.21} Jezus zapytał ojca: Od kiedy to się zdarza? Odpowiedział: Od dzieciństwa. ^{9.22} I często wrzucał go nawet do ognia i do wody, aby go zgładzić. Lecz jeśli masz moc, zlituj się nad nami i pomóż nam! ^{9.23} Jezus mu odpowiedział: Jeśli masz moc? Wszystko jest możliwe dla wierzącego^[138]. ^{9.24} Wtedy ojciec chłopca natychmiast zawołał: Wierzę, ratuj mnie w mojej niewierze! ^[139] ^{9.25} A Jezus widząc, że tłum się zbiega, rozkazał duchowi nieczystemu: Duchu niemy i głuchy, Ja ci rozkazuję, wyjdź z niego i więcej nie powracaj! ^{9.26} A on krzyknął i po licznych wstrząsach wyszedł^[140] z niego. Chłopiec leżał jak martwy, tak że wielu mówiło: Nie żyje. ^{9.27} Wtedy Jezus wziął go za rękę i podniósł, a on wstał^[141]. ^{9.28} Gdy Jezus przyszedł do domu, uczniowie pytali Go na osobności: Dlaczego my nie mogliśmy go wyrzucić? ^{9.29} Odpowiedział im: Tego rodzaju nie można wypędzić żadną inną mocą, jak tylko przez modlitwę^[142].

Dru ga zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania

([Mt 17,22-23](#); [Łk 9,43-45](#))

^{9.30} A gdy wyszli stamtąd, przechodzili przez Galileę. Jezus jednak nie chciał, żeby o tym wiadano. ^{9.31} Nauczał bowiem swoich uczniów i mówił: Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi, którzy Go zabiją, ale zabity po trzech dniach zmartwychwstanie. ^{9.32} Oni jednak nie rozumieli tych słów, a bali się Go zapytać.

Prawdziwa wielkość

([Mt 18,1-5](#); [Łk 9,46-48](#))

^{9.33} Przyszli do Kafarnaum, a gdy był w domu, zapytał ich: O czym to dyskutowaliście w drodze? ^{9.34} Oni zaś milczeli. W drodze bowiem dyskutowali o tym, kto z nich jest największy. ^{9.35} Wtedy Jezus usiadł,

przywołał Dwunastu i powiedział im: Jeśli ktoś chce być pierwszy, niech będzie ze wszystkich ostatni i służy wszystkim.^{9.36} Następnie wziął dziecko, postawił je pośród nich, objął i powiedział:^{9.37} Kto przyjąłby jedno z takich dzieci w Moje imię, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, nie przyjmuje Mnie, lecz Tego, który Mnie posłał.

Kto nie jest przeciwko nam, jest z nami

(Łk 9,49-50)

^{9.38} Wtedy Jan powiedział do Niego: Nauczycielu, zobaczyliśmy kogoś, jak w Twoje imię wypędzał demony, i zabranialiśmy mu, bo nie chodził z nami.

^{9.39} Jezus zaś odpowiedział: Nie zabraniajcie mu. Nie ma bowiem nikogo, kto czyniłby cuda w Moje imię i natychmiast mógłby Mi złorzeczyć.

^{9.40} Kto bowiem nie jest przeciwko nam, jest z nami.^{9.41} Tego, kto poda wam kubek wody dlatego, że należycie do Chrystusa, zapewniam was, nie minie zapłata.

Ostrzeżenie przed złem

(Mt 18,6-9; Łk 17,1-2)

^{9.42} Jeśli ktoś zgorszyłby jednego z tych najmniejszych, którzy wierzą we Mnie, byłoby lepiej dla niego, gdyby uwiązano mu u szyi wielki kamień i wrzucono go do morza.^{9.43} Jeśli twoja ręka prowadzi cię do grzechu, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie, abyś zyskał życie, będąc ułomnym, niż mając obie ręce, poszedł do Gehenny^{a[143]}, w ogień nieugaszony^b.^{9.45} I jeśli twoja stopa prowadzi cię do grzechu, odetnij ją. Lepiej jest dla ciebie, abyś zyskał życie, będąc kulawym, niż mając obie stopy, został wrzucony do Gehenny^[144].^{9.47} A jeśli twoje oko prowadzi cię do grzechu, wyłup je. Lepiej jest dla ciebie, abyś z jednym okiem wszedł do Królestwa Boga, niż mając dwoje oczu, został wrzucony do Gehenny^[145],^{9.48} gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie^[146].^{9.49} Każdy bowiem będzie posolony ogniem.^{9.50} Dobra jest sól, lecz jeśli sól przestanie być słona, czym ją wówczas przyprawić?^{a[147]} Miejcie w sobie sól^b i zachowujcie pokój między sobą^c.

Ewangelia św. Marka 10

W KIERUNKU JEROZOLIMY

([Mt 19,1-12](#); [Łk 16,18](#))

^{10.1} Odszedł stamtąd i przybył na pogranicze Judei po drugiej stronie Jordanu. A tłumy znowu przyszły do Niego i nauczał je, jak miał w zwyczaju. ^{10.2} Podeszli też do Niego faryzeusze i chcąc wystawić Go na próbę, pytali: Czy wolno mężowi rozwieść się z żoną? ^{10.3} On zaś zapytał ich: Co wam przykazał Mojżesz? ^{10.4} Odpowiedzieli: Mojżesz pozwolił *napisać list rozwodowy i się rozwieść*^[148]. ^{10.5} Wówczas Jezus powiedział: Z powodu zatwardziałości waszych serc napisał wam takie przykazanie. ^{10.6} Od początku jednak stworzenia Bóg *uczynił ich jako mężczyznę i kobietę*^[149]. ^{10.7} Dlatego *mężczyzna opuści swojego ojca i matkę i połączy się ze swoją żoną*, ^{10.8} i *będą oboje jednym ciałem*^[150]. Tak więc już nie są dwoje, lecz stanowią jedno. ^{10.9} Co zatem Bóg złączył, człowiek niech nie rozłącza. ^{10.10} W domu uczniowie ponownie pytali Go o to. ^{10.11} Wtedy powiedział im: Kto oddaliłby swoją żonę i poślubił inną, cudzołoży wobec niej. ^{10.12} I jeśli ona odejdzie od swojego męża i poślubi innego, cudzołoży^[151].

Błogosławienie małych dzieci

([Mt 19,13-15](#); [Łk 18,15-17](#))

^{10.13} I przynosili do Niego dzieci, aby ich dotknął, lecz uczniowie surowo im zabraniali. ^{10.14} Gdy Jezus to zobaczył, oburzył się i powiedział do nich: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie zabraniajcie im, bo do takich jak one należy Królestwo Boga. ^{10.15} Zapewniam was: Kto nie przyjmie Królestwa Boga jak dziecko, nie wejdzie do niego^[152]. ^{10.16} I objął je, i błogosławił, kładąc na nie ręce.

Bogaty człowiek

([Mt 19,16-30](#); [Łk 18,18-30](#))

^{10.17} Gdy wybierał się w drogę, podbiegł ktoś do Niego, upadł na kolana i pytał: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby otrzymać życie wieczne? ^{10.18} Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. ^{10.19} Znasz przykazania: *Nie zabijaj, nie cudzołóż, nie kradnij, nie dawaj fałszywego świadectwa, nie oszukuj*^{a[153]}, *czcij swego ojca i matkę*^b. ^{10.20} On zaś powiedział: Nauczycielu, tego

wszystkiego przestrzegałem od swojej młodości. ^{10.21} Wtedy Jezus popatrzył na niego, umiłował go i powiedział: Jednego ci brakuje. Idź, sprzedaj wszystko, co masz, i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie^[154]. Potem przyjdź i chodź za Mną. ^{10.22} Lecz on na te słowa sposepniał i odszedł przygnębiony, miał bowiem liczne posiadłości. ^{10.23} Wtedy Jezus rozejrzał się dookoła i powiedział swoim uczniom: Jak trudno jest bogatym wejść do Królestwa Boga^[155]. ^{10.24} Uczniowie zdumieni się Jego słowami, lecz Jezus znowu powiedział do nich: Dzieci, jak trudno jest wejść do Królestwa Boga. ^{10.25} Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. ^{10.26} A oni tym bardziej się dziwili i mówili między sobą: Kto więc może być zbawiony? ^{10.27} Wówczas Jezus spojrzał na nich i powiedział: U ludzi to niemożliwe, ale nie u Boga, u Boga^[156] bowiem wszystko jest możliwe. ^{10.28} Wtedy Piotr odezwał się do Niego: Oto my zostawiliśmy wszystko i poszliśmy za Tobą. ^{10.29} Jezus odpowiedział: Zapewniam was, kto ze względu na Mnie i na Ewangelię opuścił dom, braci, siostry, matkę, ojca, dzieci lub pola, ^{10.30} otrzyma już teraz, w tym czasie, stokrotnie więcej domów, braci, sióstr, ojców, matek, dzieci i pól, wśród prześladowań, a w przyszłości życie wieczne. ^{10.31} Wtedy wielu pierwszych będzie ostatnimi, a ostatnich pierwszymi^[157].

Trzecia zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania
([Mt 20,17-19](#); [Łk 18,31-34](#))

^{10.32} Byli w drodze, wchodzili do Jerozolimy, a Jezus szedł przed nimi. Ci zaś, którzy szli za Nim, dziwili się i lęk ich ogarniał. Wtedy ponownie wziął z sobą Dwunastu i zaczął im mówić o tym, co miało Go spotkać: ^{10.33} Oto wchodzimy do Jerozolimy, gdzie Syn Człowieczy zostanie wydany arcykapłanom i nauczycielom Prawa i skazany na śmierć. Oni wydadzą Go poganom ^{10.34} I będą szydzić z Niego, oplują Go, ubiczują i zabijają, lecz On po trzech dniach powstanie z martwych^[158].

Prośba Jakuba i Jana
([Mt 20,20-28](#))

^{10.35} Wtedy podeszli do Niego Jakub i Jan, synowie Zebedeusza^[159], i powiedzieli: Nauczycielu, chcemy, żebyś zrobił dla nas to, o co Cię

poprosimy. ^{10.36} On zaś zapytał: Co chcecie, abym dla was zrobił?^[160]
^{10.37} Oni odpowiedzieli: Spraw, abyśmy zasiedli w Twojej chwale, jeden po prawej, a drugi po lewej stronie^[161]. ^{10.38} Jezus im powiedział: Nie wiecie, o co prosicie. Czy możecie wypić kielich, który Ja piję^{a[162]}, albo przyjąć chrzest, którym Ja jestem chrzczony?^b ^{10.39} Odpowiedzieli Mu: Możemy! Wówczas Jezus oznajmił im: Kielich, który Ja piję, będziecie pić i chrzest, którym Ja jestem chrzczony, przyjmiecie. ^{10.40} Nie do Mnie jednak należy rozdzielanie miejsc po Mojej prawej lub lewej stronie, lecz otrzymają je ci, dla których zostały przygotowane. ^{10.41} Gdy dziesięciu to usłyszało, zaczęli się oburzać na Jakuba i Jana. ^{10.42} Wtedy Jezus przywołał ich do siebie i powiedział: Wiecie, że ci, którzy uchodzą za władców narodów, panują nad nimi, a przywódcy dają im odczuć swoją władzę^[163]. ^{10.43} Nie tak będzie wśród was, lecz kto chciałby stać się między wami wielki, będzie waszym sługą, ^{10.44} a kto chciałby być między wami pierwszy, będzie niewolnikiem wszystkich^[164]. ^{10.45} Syn Człowieczy bowiem nie przyszedł, aby Mu służyło, lecz aby służyć i oddać swoje życie jako okup za wielu^[165].

Uzdrowienie niewidomego Bartymeusza

([Mt 20,29-34](#); [Łk 18,35-43](#))

^{10.46} I przyszedli do Jerycha. Kiedy razem z uczniami i liczną grupą ludzi wychodził z Jerycha, przy drodze siedział niewidomy żebrak, syn Tymeusza, Bartymeusz. ^{10.47} Gdy usłyszał, że to jest Jezus z Nazaretu, zaczął krzyczeć: Synu Dawida, Jezusie, zlituj się nade mną!^[166] ^{10.48} Wielu nakazywało mu, żeby zamilkł. On jednak tym głośniejsze krzyczał: Synu Dawida, zlituj się nade mną! ^{10.49} Wtedy Jezus przystanął i polecił: Zawołajcie go! I zawołali niewidomego, i powiedzieli do niego: Zaufaj, wstań, woła cię! ^{10.50} On zaś zrzucił swój płaszcz, zerwał się i przyszedł do Jezusa. ^{10.51} A Jezus zapytał go: Co chcesz, abym zrobił dla ciebie?^{a[167]} Niewidomy zaś odpowiedział: Rabbuni^b, żebyś widział! ^{10.52} Wówczas Jezus powiedział do niego: Idź! Twoja wiara cię ocaliła^[168]. Natychmiast też odzyskał wzrok i poszedł za Nim drogą.

Ewangelia św. Marka 11

JEROZOLIMA: NAUCZANIE, SPORY I TRUDNOŚCI

([Mt 21,1-11](#); [Łk 19,28-40](#); [J 12,12-19](#))

^{11.1} A kiedy zbliżali się do Jerozolimy przez Górę Oliwną od strony Betfage i Betanii, posłał dwóch swoich uczniów ^{11.2} i polecił im: Idźcie do wsi, która jest przed wami. Jak tylko wejdziecie do niej, znajdziecie uwiązane osiołka, na którym nikt jeszcze nie siedział. Odwiążcie go i przyprowadźcie. ^{11.3} A gdyby ktoś was zapytał, dlaczego to robicie, odpowiecie: Pan go potrzebuje, ale zaraz go odeśle. ^{11.4} Poszli więc i znaleźli osiołka uwiązane przy bramie, na zewnątrz, od strony drogi, i odwiązali go. ^{11.5} A niektórzy z obecnych tam pytali: Co robicie? Dlaczego odwiążujecie osiołka? ^{11.6} Oni odpowiedzieli im tak, jak Jezus polecił, i pozwolono im. ^{11.7} Przyprowadzili więc osiołka do Jezusa i położyli na niego swoje płaszcze, a Jezus usiadł na nim. ^{11.8} Wielu też rozkładało swoje płaszcze na drodze, a inni gałązki ścięte na polach. ^{11.9} Ci, którzy szli przed Nim i podążali za Nim, wołali głośno:

Hosanna!

Błogosławiony,

który przychodzi w imię Pana!^[169]

^{11.10} Błogosławione królestwo naszego ojca Dawida^[170],
które nadchodzi!

Hosanna na wysokościach!

^{11.11} I wszedł do Jerozolimy, do świątyni. A gdy wszystko obejrzał, wieczorem wyszedł wraz z Dwunastoma do Betanii.

Nieurodzajne drzewo figowe

([Mt 21,18-19](#))

^{11.12} Na drugi dzień, gdy wyszli z Betanii, poczuł głód. ^{11.13} Kiedy więc z daleka dostrzegł drzewo figowe pokryte liśćmi, podszedł z zamiarem znalezienia czegoś na nim. Gdy jednak zbliżył się do niego, nie znalazł nic oprócz liści^[171]. Nie był to bowiem czas na figi. ^{11.14} Wtedy odezwał się do drzewa: Niech już nikt nigdy nie je twojego owocu^[172]. A słyszeli to Jego uczniowie.

Wypędzenie handlarzy ze świątyni

([Mt 21,12-17](#); [Łk 19,45-48](#); [J 2,13-22](#))

^{11.15} Potem przyszedli do Jerozolimy. Wszedł do świątyni i zaczął wypędzać sprzedawców i kupujących w świątyni. Powywracał stoły tych, którzy wymieniali pieniądze, oraz ławy sprzedawców gołębi. ^{11.16} Nie pozwolił, aby ktokolwiek przenosił jakiś sprzęt przez świątynię. ^{11.17} I nauczał: Czy nie jest napisane:

Mój dom będzie nazwany domem modlitwy dla wszystkich narodów?^{a[173]}

Wy natomiast uczyniliście z niego *jaskinię zbójców*^b.

^{11.18} Usłyszeli o tym arcykapłani i nauczyciele Prawa i zastanawiali się, jak Go zgładzić^[174]. Bali się Go bowiem, gdyż cały lud zachwycał się Jego nauką. ^{11.19} A gdy zapadł wieczór, wyszli poza miasto.

Moc wiary

([Mt 21,20-22](#))

^{11.20} Rano, gdy przechodzili, zobaczyli drzewo figowe doszczętnie uschnięte. ^{11.21} Wtedy Piotr przypominał sobie o nim i powiedział: Rabbi, drzewo figowe, które przekląłeś, uschło^[175]. ^{11.22} Jezus zaś odpowiedział: Miejcie wiarę w Boga. ^{11.23} Zapewniam was, że kto powie tej górze: Unieś się i rzuć w morze, a nie zwątpi w swoim sercu, lecz będzie wierzył, że to, co mówi, się stanie, to tak będzie^[176]. ^{11.24} Dlatego mówię wam: Wierźcie, że otrzymacie wszystko, o co się modlicie i prosicie, a spełni się wam.

^{11.25} Kiedy zaś stoicie, modląc się, przebaczcie, jeśli macie coś przeciwko komuś^{a[177]}, aby i wasz Ojciec, który jest w niebie, przebaczył wam wasze przewinienia^b.

Prawo do nauczania

([Mt 21,23-27](#); [Łk 20,1-8](#))

^{11.27} Znowu przyszedli do Jerozolimy. A gdy przechadzał się w świątyni, podeszli do Niego arcykapłani, nauczyciele Prawa i starsi^[178]. ^{11.28} I zapytali: Jakim prawem to czynisz? Albo kto Ci dał taką władzę, żeby to czynić? ^{11.29} Jezus im odpowiedział: Ja także zadam wam jedno pytanie. Odpowiedzcie Mi, a powiem, jakim prawem to czynię. ^{11.30} Chrzest Janowy pochodził z nieba^[179] czy od ludzi? Odpowiedzcie Mi. ^{11.31} Oni rozważali to między sobą: Jeżeli powiemy, że z nieba, to zapyta: Dlaczego więc nie uwierzyliście mu?^[180] ^{11.32} A gdybyśmy powiedzieli, że od ludzi? – Bali się

jednak tłum, gdyż wszyscy byli przekonani, że Jan rzeczywiście był prorokiem^[181].^{11.33} Odpowiedzieli więc Jezusowi: Nie wiemy. Wtedy Jezus powiedział im: To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

Ewangelia św. Marka 12

Przypowieść o dzierżawcach winnicy

([Mt 21,33-46](#); [Łk 20,9-19](#))

^{12.1} Potem zaczął mówić do nich w przypowieściach: Pewien człowiek założył winnicę, otoczył ją murem, wykuł w skale tłocznię i zbudował wieżę^[182], następnie wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał. ^{12.2} Gdy nadeszła pora, posłał sługę do rolników, aby odebrał od nich część plonów winnicy. ^{12.3} Oni schwytali go, pobili i odprawili z niczym. ^{12.4} Wówczas posłał do nich innego sługę. Tego również zranili w głowę i sponiewierali. ^{12.5} Posłał więc jeszcze innego, a tego zabili. I wielu innych, których bądź pobili, bądź pozabijali. ^{12.6} Miał jeszcze jednego – umiłowanego syna^[183]. Posłał go do nich jako ostatniego, myśląc: Uszanują mojego syna. ^{12.7} Rolnicy jednak powiedzieli sobie: To jest dziedzic. Chodźmy, zabijmy go, a dziedzictwo będzie nasze. ^{12.8} I schwytali go, zabili i wywlekli poza winnicę^[184]. ^{12.9} Co więc uczyni pan winnicy? Przyjdzie i zgładzi rolników, a winnicę odda innym. ^{12.10} Czy nie czytaliście słów Pisma:

*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym^[185].*

^{12.11} *Pan to sprawił
i jest to godne podziwu
w naszych oczach?^[186]*

^{12.12} Oni zaś zastanawiali się, jak Go schwycić, lecz bali się tłumy^[187]. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść. Wtedy zostawili Go i odeszli.

Płacenie podatków cesarzowi

([Mt 22,15-22](#); [Łk 20,20-26](#))

^{12.13} Następnie wysłali do Niego niektórych faryzeuszy i stronników Heroda^[188], aby Go złapać za słowo. ^{12.14} Gdy przyszli, powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś wierny prawdzie i nie zważasz na nikogo.

Nie zwracasz bowiem uwagi na wygląd ludzi, lecz zgodnie z prawdą nauczasz drogi Bożej. Czy wolno płacić podatek cesarzowi, czy nie? Płacić czy nie płacić? ^{12.15} On jednak przejrzał ich obłudę i powiedział: Dlaczego poddajecie Mnie próbie? Przynieście Mi denara, żebym mógł go zobaczyć. ^{12.16} Oni zaś przynieśli, a wtedy ich zapytał: Czyja to podobizna i napis? Odpowiedzieli Mu: Cesarza. ^{12.17} Wówczas Jezus oznajmił im: To, co cesarskie, oddajcie cesarzowi^[189], a to, co Boskie, Bogu. I podziwiali Go.

O zmartwychwstaniu

([Mt 22,23-33](#); [Łk 20,27-40](#))

^{12.18} Przyszli do Niego saduceusze, którzy utrzymują, że nie ma zmartwychwstania^[190], zadali Mu pytanie: ^{12.19} Nauczycielu, Mojżesz napisał nam, aby *jeśli czyjś brat umrze i pozostawi żonę, a nie pozostawi dziecka, jego brat wziął ją za żonę i wzbudził potomstwo swojemu bratu*^[191]. ^{12.20} Otóż było siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie. ^{12.21} Potem pojął ją drugi, lecz także umarł bezdzietnie, tak samo trzeci. ^{12.22} I tak siedmiu nie zostawiło potomstwa. Na koniec, po wszystkich umarła i ta kobieta. ^{12.23} Po zmartwychwstaniu więc, którego z nich będzie żoną? Siedmiu przecież miało ją za żonę. ^{12.24} Jezus im odpowiedział: Czy nie dlatego błędzicie, że nie znacie Pism ani mocy Boga? ^{12.25} Po zmartwychwstaniu nie będą się żenili ani nie będą wychodziły za mąż, lecz będą jak aniołowie w niebie. ^{12.26} A o umarłych, że zmartwychwstaną, czy nie czytaliście w opowiadaniu o krzewie w księdze Mojżesza^{a[192]}, jak Bóg oznajmił: *Ja jestem Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba?*^b ^{12.27} Bóg nie jest Bogiem umarłych, lecz żywych. Bardzo błędzicie.

Najważniejsze przykazanie

([Mt 22,34-40](#); [Łk 10,25-28](#))

^{12.28} Podszedł jeden z nauczycieli Prawa, który przysłuchiwał się, jak Go wypytawali. Ponieważ zobaczył, że dobrze im odpowiedział, zapytał: Które ze wszystkich przykazań jest pierwsze? ^{12.29} Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: *Słuchaj Izraelu! Pan, nasz Bóg, jest jedynym Panem.* ^{12.30} *Będziesz miłował Pana, swego Boga, z całego swego serca, z całej swojej duszy, całym swoim umysłem i z całej swojej siły*^[193]. ^{12.31} A drugie: *Będziesz*

miłował swego bliźniego jak siebie samego^[194]. Innego przykazania, większego od tych nie ma. ^{12.32} Wtedy powiedział Mu uczony w Prawie: Dobrze, Nauczycielu^{a[195]}, zgodnie z prawdą powiedziałeś. *Jeden jest^b i nie ma innego poza Nim^c*. ^{12.33} *Miłować Go z całego serca, całym umysłem i z całej siły^{a[196]} i miłować bliźniego jak siebie samego^b* o wiele więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary^c. ^{12.34} Gdy Jezus zobaczył, że mądrze odpowiedział, oznajmił mu: Niedaleko jesteś od Królestwa Boga. I nikt już nie odważył się Go pytać^[197].

Mesjasz a Dawid

([Mt 22,41-46](#); [Łk 20,41-44](#))

^{12.35} Gdy Jezus nauczał w świątyni, zapytał: Jak nauczyciele Prawa mogą twierdzić, że Mesjasz jest synem Dawida? ^{12.36} Sam Dawid dzięki Duchowi Świętemu powiedział:

*Powiedział Pan do mego Pana:
Siądź po Mojej prawicy,
aż położę Twych nieprzyjaciół
pod Twoje stopy^[198].*

^{12.37} Jeśli sam Dawid nazywa Go Panem, to jak może być jego synem? Wielki tłum zaś chętnie Go słuchał^[199].

Ostrzeżenie przed nauczycielami Prawa

([Mt 23,1-36](#); [Łk 20,45-47](#))

^{12.38} I nauczał ich: Strzeżcie się nauczycieli Prawa. Lubią się przechadzać w odświętnych szatach, oczekują pozdrowień na placach, ^{12.39} zajmują pierwsze miejsca w synagogach i na ucztach, ^{12.40} wyzyskują domy wdów i dla pozoru przedłużają modlitwy. Tacy otrzymają szczególnie surowy wyrok.

Wdowi grosz

([Łk 21,1-4](#))

^{12.41} Potem usiadł naprzeciw skarbony^{a[200]} i przyglądał się, jak lud wrzucał do niej pieniądze^b. Wielu bogaczy wrzucało wiele. ^{12.42} Przyszła też pewna uboga wdowa, która wrzuciła dwie drobne monety, czyli grosz^[201].

^{12.43} Wtedy zawołał uczniów i powiedział im: Zapewniam was, ta uboga

wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy, którzy wrzucali do skarbony.

^{12.44} Wszyscy bowiem wrzucali z tego, co mieli w nadmiarze, natomiast ona wrzuciła ze swego niedostatku wszystko, co miała, cały swój majątek^[202].

Ewangelia św. Marka 13

Mowa eschatologiczna

([Mt 24,1-31](#); [Łk 21,5-28](#))

^{13.1} Gdy wychodził ze świątyni, jeden z Jego uczniów powiedział do Niego: Nauczycielu, popatrz, jakie kamienie i jakie budowle! ^{13.2} A Jezus odpowiedział: Podziwiasz te ogromne budowle? Nie pozostanie tu kamień na kamieniu, który nie byłby zwalony^[203].

Początek nieszczęść

([Mt 24,3-14](#); [Łk 21,7-19](#))

^{13.3} Gdy siedział na Górze Oliwnej naprzeciw świątyni, wtedy Piotr, Jakub, Jan i Andrzej, pytali Go na osobności: ^{13.4} Powiedz nam, kiedy to nastąpi i co będzie znakiem, że to wszystko ma się spełnić? ^{13.5} Wówczas Jezus zaczął im mówić: Uważajcie, aby ktoś was nie zwiódł. ^{13.6} Liczni przyjdą pod Moim imieniem i powiedzą: Ja jestem. I wielu zwiodą^[204]. ^{13.7} Gdy będziecie słyszeć o wojnach oraz odgłosy bitew, nie dajcie się zastraszyć. Tak musi się stać, ale to jeszcze nie koniec. ^{13.8} Powstanie bowiem naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu^[205]. Miejscami wystąpią trzęsienia ziemi i zapanuje głód. To początek boleści. ^{13.9} Wy zaś uważajcie na siebie. Będą was wydawać sądom i w synagogach będziecie chłostani. Z Mojego powodu staniecie przed namiestnikami i królami, by złożyć wobec nich świadectwo^[206]. ^{13.10} Najpierw jednak Dobra Nowina musi być głoszona wszystkim narodom. ^{13.11} A kiedy będą was prowadzić, żeby was wydać, nie martwcie się, co macie powiedzieć. Mówcie to, co wam w tej godzinie będzie dane, bo nie wy będziecie mówili, lecz Duch Święty^[207]. ^{13.12} Brat wyda brata na śmierć, a ojciec dziecko. Dzieci zwrócą się przeciwko rodzicom^[208] i spowodują ich śmierć. ^{13.13} Będziecie znienawidzeni przez wszystkich ze względu na Moje imię^{a[209]}. Kto jednak wytrwa do końca, ten będzie zbawiony^b.

Wielkie nieszczęścia

(Mt 24,15-28; Łk 21,20-24)

^{13.14} A gdy ujrzycie ohydę spustoszenia^[210], umieszczoną w miejscu, gdzie się nie godzi – kto czyta, niech stara się pojąć – wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry. ^{13.15} Kto będzie na dachu, niech nie schodzi, by wejść i zabrać coś z domu, ^{13.16} a kto będzie na polu, niech nie wraca, żeby wziąć swój płaszcz^[211]. ^{13.17} W tych dniach najtrudniej będzie kobietom ciężarnym i karmiącym^[212]. ^{13.18} Módlcie się, aby to nie nastąpiło w zimie. ^{13.19} Nastaną bowiem dni takiego ucisku, jakiego nie było od początku stworzenia, którego dokonał Bóg, aż dotąd^[213], i nigdy nie będzie. ^{13.20} Gdyby Pan nie skrócił tych dni, nikt by nie ocalał, ale skrócił te dni ze względu na swoich wybranych. ^{13.21} Jeśli ktoś wam wtedy powie: Mesjasz jest tutaj; albo: Jest tam – nie wiercie. ^{13.22} Pojawią się bowiem fałszywi mesjasze i fałszywi prorocy, będą dokonywać znaków i cudów, żeby, o ile to możliwe, zwieść nawet wybranych^[214]. ^{13.23} Wy zaś uważajcie, wszystko wam przepowiedziałem.

Przyjście Syna Człowieczego

(Mt 24,29-31; Łk 21,25-28)

^{13.24} W tych dniach, po ucisku,
słońce się zaćmi
i księżyc straci swój blask.
^{13.25} Gwiazdy będą spadać z nieba,
a moce niebios zostaną poruszone^[215].
^{13.26} Wtedy ujrzą Syna Człowieczego *przychodzącego na obłokach*, z wielką mocą i chwałą^[216]. ^{13.27} Pośle aniołów i zgromadzi wybranych z czterech stron świata aż po kraniec nieba^[217].

Porównanie z drzewem figowym

(Mt 24,32-35; Łk 21,29-33)

^{13.28} Uczcie się na przykładzie drzewa figowego: Kiedy jego gałęzie stają się miękkie i wypuszczają liście, poznajecie, że lato jest blisko^[218].
^{13.29} Tak samo i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wieście, że jest blisko, już u drzwi. ^{13.30} Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż

się to wszystko stanie. ^{13.31} Niebo i ziemia przeminą, ale Moje słowa nie przeminą^[219].

Nieznany dzień ani godzina

([Mt 24,36-44](#))

^{13.32} Nikt jednak nie wie, kiedy nadejdzie ten dzień i godzina, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec^[220]. ^{13.33} Uważajcie, bądźcie czujni, bo nie wiecie, kiedy ten czas nadejdzie^[221]. ^{13.34} To jest tak, jak z człowiekiem na obczyźnie, który zostawił swój dom, dał pełnomocnictwo swoim sługom, każdemu jego pracę, a strażnikowi nakazał, żeby czuwał^[222].

^{13.35} Czuwajcie więc, bo nie wiecie, kiedy pan domu przyjdzie: o zmierzchu czy w środku nocy, o świtaniu czy o poranku, ^{13.36} aby, gdy niespodziewanie powróci, nie zastał was śpiących^[223]. ^{13.37} To, co wam mówię, mówię wszystkim: Czuwajcie!

Ewangelia św. Marka 14

MEKA, ŚMIERĆ I ZMARTWYCHWSTANIE

([Mt 26,1-5](#); [Łk 22,1-2](#); [J 11,45-53](#))

^{14.1} Dwa dni przed Paschą i świętem Przaśników arcykapłani i nauczyciele Prawa zastanawiali się, jak podstępnie schwytać i zabić Jezusa^[224].

^{14.2} Mówili jednak: Tylko nie w czasie świąt, aby nie doszło do rozruchów wśród ludu.

Namaszczenie Jezusa w Betanii

([Mt 26,6-13](#); [J 12,1-8](#))

^{14.3} Kiedy Jezus był w Betanii w domu Szymona Trędowatego i spoczywał^{a[225]} przy stole, przyszła kobieta, która miała alabastrowe naczynie z prawdziwym olejkiem nardowym, bardzo kosztownym. Rozbiła naczynie i wylała olejek na Jego głowę^b. ^{14.4} Niektórzy z obecnych tam oburzali się: Po co takie marnotrawstwo olejku? ^{14.5} Można było przecież ten olejek sprzedać za więcej niż trzysta denarów, a pieniądze rozdać ubogim. I ganili ją. ^{14.6} Jezus zaś powiedział: Zostawcie ją! Dlaczego wyrządzacie jej przykrość? Spełniła wobec Mnie dobry uczynek.

^{14.7} Ubodzy bowiem zawsze są wśród was^[226] i kiedy zechcecie, możecie

im wyświadczyć dobro. Mnie jednak nie zawsze mieć będziecie. ^{14.8} To, co miała uczynić, uczyniła. Zawczasu namaściła Moje ciało na pogrzebanie^[227]. ^{14.9} Zapewniam was, że gdziekolwiek na świecie będzie głoszona Ewangelia, będzie się również opowiadać o tym, co zrobiła ta kobieta, aby o niej pamiętać.

Zdrada Judasza

([Mt 26,14-16](#); [Łk 22,3-6](#))

^{14.10} Judasz Iskariota, jeden z Dwunastu, poszedł do arcykapłanów, aby im Go wydać. ^{14.11} Kiedy to usłyszeli, ucieszyli się i obiecali dać mu pieniądze^[228]. Zastanawiał się więc, jak Go w stosownej chwili wydać.

Wieczerza Paschalna

([Mt 26,17-30](#); [Łk 22,7-23](#); [J 13,21-30](#))

^{14.12} W pierwszy dzień Przaśników, kiedy składano ofiarę Paschy^[229], uczniowie zapytali Jezusa: Gdzie mamy pójść i przygotować dla Ciebie wieczerzę paschalną? ^{14.13} Posłał więc dwóch swoich uczniów i powiedział im: Idźcie do miasta. Spotka was człowiek niosący dzban wody. Pójdźcie za nim. ^{14.14} Tam zaś, gdzie wejdzie, powiedzcie gospodarzowi domu: Nauczyciel pyta: Gdzie jest dla Mnie pomieszczenie, w którym mógłbym z Moimi uczniami spożyć wieczerzę paschalną? ^{14.15} On wam wskaże dużą salę na piętrze, przygotowaną i urządzoną. Tam dla nas wszystko przyrządźcie. ^{14.16} Uczniowie odeszli i przyszedli do miasta. Znaleźli wszystko tak, jak im powiedział, i przyrządzili Paschę. ^{14.17} Kiedy nastał wieczór, przyszedł z Dwunastoma. ^{14.18} A gdy zajęli miejsca i jedli, Jezus powiedział: Zapewniam was, że jeden spośród was, ten, który ze Mną je, Mnie wyda^[230]. ^{14.19} Zaczęli się smucić i jeden przez drugiego pytali Go: Czy to ja? ^{14.20} On odpowiedział: Jeden z Dwunastu, ten, który sięga ze Mną do półmiska. ^{14.21} Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, jak jest o Nim napisane, lecz biada temu człowiekowi, przez którego Syn Człowieczy będzie wydany. Byłoby lepiej dla tego człowieka, gdyby się nie urodził.

Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

([Mt 26,26-30](#); [Łk 22,15-20](#); [1 Kor 11,23-25](#))

^{14.22} A gdy jedli, wziął chleb, pobłogosławił, połamał i dał im^[231], mówiąc: Bierzcie, to jest Moje ciało. ^{14.23} Potem wziął kielich, po dziękczynieniu podał im i pili z niego wszyscy. ^{14.24} Powiedział im: To jest Moja krew^{a[232]} Przymierza^b, która za wielu będzie wylana. ^{14.25} Zapewniam was: Nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż do tego dnia, kiedy ponownie będę pił z niego w Królestwie Boga. ^{14.26} Następnie po odśpiewaniu hymnu poszli na Górę Oliwną.

Zapowiedź załamania się Piotra

([Mt 26,31-35](#); [Łk 22,31-34](#); [J 13,36-38](#))

^{14.27} Jezus powiedział im: Wszyscy zwątpicie, gdyż jest napisane:

Uderzę pasterza

i owce zostaną rozproszone^[233].

^{14.28} Ale po Moim wskrzeszeniu pójdę przed wami do Galilei^[234].

^{14.29} Wtedy Piotr powiedział: Gdyby nawet wszyscy zwątpili, to jednak nie ja. ^{14.30} Jezus mu odpowiedział: Zapewniam cię, że ty dzisiaj, tej nocy,

zanim kogut dwa razy zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz. ^{14.31} Ale on tym bardziej zapewniał: Choćby mi przyszło umrzeć z Tobą^[235], nie wyprę się Ciebie. I wszyscy tak samo mówili.

Modlitwa w Getsemani

([Mt 26,36-46](#); [Łk 22,39-46](#))

^{14.32} A kiedy przyszli do miejsca zwanego Getsemani^[236], powiedział do swoich uczniów: Usiądźcie tu, dopóki się nie pomodłę. ^{14.33} Wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana^[237] i zaczął odczuwać wielki niepokój i trwogę.

^{14.34} Wtedy powiedział do nich: Smutna jest Moja dusza^{a[238]} aż do śmierci^b. Zostańcie tu i czuwajcie. ^{14.35} I odszedł trochę dalej, upadł na ziemię i modlił się, żeby, jeśli to możliwe, ominęła Go ta godzina.

^{14.36} Mówił: Abba, Ojcze^{a[239]}, Ty wszystko możesz, zabierz ode Mnie ten kielich. Lecz niech się stanie nie to, co Ja chcę, ale to, co Ty^b. ^{14.37} Potem przyszedł i zastał ich śpiących. Powiedział więc do Piotra: Szymonie, śpisz? Nawet przez godzinę nie mogłeś czuwać? ^{14.38} Czuwajcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie^[240]. Duch wprowadzie jest pełen zapалу, ale ciało słabe. ^{14.39} Ponownie odszedł i modlił się tymi samymi słowami.

^{14.40} Gdy znowu wrócił do uczniów, zastał ich śpiących, bo oczy same im się zamykały. I nie wiedzieli, co mają Mu odpowiedzieć. ^{14.41} Kiedy wrócił po raz trzeci, powiedział im: Wciąż śpicie i odpoczywacie? Wystarczy! Nadeszła godzina, Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce grzeszników. ^{14.42} Wstańcie, idziemy! Zbliża się ten, który Mnie zdradzi.

Zdradzenie i pojmanie Jezusa

([Mt 26,47-56](#); [Łk 22,47-53](#); [J 18,3-12](#))

^{14.43} Zaraz też, gdy On jeszcze mówił, zbliżył się Judasz, jeden z Dwunastu, a z nim zgraja z mieczami i kijami wysłana przez arcykapłanów, nauczycieli Prawa i przełożonych^[241]. ^{14.44} Zdrajca zaś ustalił z nimi taki znak, mówiąc: Ten, którego pocałuję, to On, schwytajcie Go i odprowadźcie pod straż. ^{14.45} Kiedy tylko przyszedł, zbliżył się do Niego i powiedział: Mistrzu! I pocałował Go. ^{14.46} Tamci zaś rzucili się na Niego i schwytali Go. ^{14.47} A jeden ze stojących obok wy dobył miecz, ugodził sługę arcykapłana i odciął mu ucho. ^{14.48} Wtedy Jezus powiedział do nich: Jak po przestępcę przysłiście z mieczami i kijami, żeby Mnie pojmać. ^{14.49} Codziennie przebywałem u was w świątyni i nauczałem^[242]. Dlaczego wówczas nie schwytaliście Mnie? Pisma jednak musiały się wypełnić. ^{14.50} Wtedy wszyscy opuścili Go i uciekli^[243].

Młody człowiek, który uciekł

^{14.51} A jakiś młody człowiek, owinięty tylko w prześcieradło, szedł za Nim. Chcieli go pochwycić, ^{14.52} lecz on zostawił prześcieradło i uciekł nagi.

Jezus przed Sanhedrynem

([Mt 26,57-68](#); [Łk 22,54-55.63-71](#); [J 18,13-14.19-24](#))

^{14.53} Zaprowadzili Jezusa do arcykapłana, gdzie zgromadzili się wszyscy arcykapłani, przełożeni i nauczyciele Prawa^[244]. ^{14.54} Piotr natomiast szedł za Nim w pewnej odległości aż na dziedziniec arcykapłana, gdzie usiadł ze służbą i ogrzewał się przy ogniu. ^{14.55} Tymczasem arcykapłani i cały Sanhedryn szukali dowodu przeciwko Jezusowi, żeby Go skazać na śmierć, lecz nie znaleźli. ^{14.56} Wielu bowiem składało przeciwko Niemu fałszywe zeznania, nie były jednak zgodne. ^{14.57} Wystąpili jeszcze inni i złożyli przeciwko Niemu fałszywe zeznania. Mówili: ^{14.58} Słyszeliśmy, jak

powiedział: Ja zburzę tę świątynię uczynioną ręką ludzką i w ciągu trzech dni zbuduję inną, nieuczynioną ręką ludzką^[245]. ^{14.59} Lecz także te zeznania nie były zgodne. ^{14.60} Wtedy arcykapłan powstał, wyszedł na środek i zapytał Jezusa: Nic nie odpowiadasz na to, co oni przeciwko Tobie zeznają? ^{14.61} On zaś milczał i nic nie odpowiedział^{a[246]}. Ponownie zapytał Go arcykapłan: Czy Ty jesteś Mesjasz, Syn Błogosławionego?^b ^{14.62} Jezus odpowiedział: Ja jestem!

*Ujrzenie Syna Człowieczego,
siedzącego po prawicy Mocy^{a[247]}
i przychodzącego z obłokami nieba^b.*

^{14.63} Wtedy arcykapłan rozdarł swoje szaty^[248] i zawołał: Czy potrzeba nam jeszcze świadków? ^{14.64} Słyszeliście bluźnierstwo! Jak wam się wydaje? Wszyscy zaś orzekli, że zasługuje na śmierć^[249]. ^{14.65} Niektórzy też zaczęli pluć na Niego, zasłaniali Mu twarz, policzkowali Go i mówili: Prorokuj! Biła Go również służba.

Zaparcie się Piotra

([Mt 26,69-75](#); [Łk 22,56-62](#); [J 18,15-18.25-27](#))

^{14.66} Kiedy Piotr był na dole, na dziedzińcu, przyszła jedna ze służących arcykapłana. ^{14.67} Gdy zobaczyła Piotra, jak się ogrzewa, popatrzyła na niego i powiedziała: Ty też byłeś z Jezusem Nazarejczykiem. ^{14.68} Lecz on wyparł się i oznajmił: Ani nie wiem, ani nie rozumiem, o czym mówisz. I wyszedł na zewnątrz do przedsionka, a kogut zapiał. ^{14.69} Gdy służąca go zobaczyła, zaczęła znowu mówić do tych, którzy stali obok: On także jest jednym z nich. ^{14.70} On zaś znowu się wyparł. Za chwilę ponownie ci, którzy tam stali, powiedzieli Piotrowi: Na pewno ty jesteś jednym z nich, jesteś przecież Galilejczykiem. ^{14.71} On zaś zaczął zaklinać się i przysięgać: Nie znam tego Człowieka, o którym mówicie! ^{14.72} I zaraz kogut zapiał po raz drugi. Wówczas Piotr przypomniał sobie słowa, które powiedział mu Jezus: Zanim kogut dwa razy zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz^[250]. I wybuchnął płaczem.

Ewangelia św. Marka 15

Jezus przed Piłatem

[\(Mt 27,1-2.11-14; Łk 23,1-5; J 18,28-38\)](#)

^{15.1} Wczesnym rankiem zebrali się na naradę arcykapłani razem z przełożonymi, nauczycielami Prawa^{a[251]} i całym Sanhedrynem^b. Związali Jezusa, wyprowadzili i wydali Piłatowi. ^{15.2} Piłat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem Żydów? On odpowiedział: Ty to mówisz. ^{15.3} Arcykapłani zaś oskarżali Go o wiele rzeczy. ^{15.4} Piłat więc zapytał ponownie: Nic nie odpowiadasz? Zobacz, o jak wiele rzeczy Cię oskarżają. ^{15.5} Jezus jednak nic już nie odpowiedział^[252], co dziwiło Piłata.

Jezus skazany na śmierć

[\(Mt 27,15-26; Łk 23,13-25; J 18,39-19,16\)](#)

^{15.6} Z okazji świąt uwalniał im jednego więźnia, tego, o którego prosili. ^{15.7} A razem z buntownikami, którzy w czasie rozruchów popełnili morderstwo, był uwięziony przestępca imieniem Barabasz. ^{15.8} Tłum więc podszedł i zaczął prosić, żeby postąpił zgodnie ze zwyczajem. ^{15.9} Wtedy Piłat oznajmił: Jeśli chcecie, uwolnię wam króla Żydów? ^{15.10} Wiedział bowiem, że arcykapłani wydali Go z nienawiści. ^{15.11} Tymczasem arcykapłani podburzyli tłum, żeby raczej uwolnił im Barabasza^[253]. ^{15.12} Wówczas Piłat ponownie ich zapytał: Co więc chcecie, abym uczynił z Tym, którego nazywacie królem Żydów? ^{15.13} Ale oni krzyczeli: Ukrzyżuj Go! ^{15.14} Wtedy Piłat zapytał: Co właściwie złego uczynił? Oni jednak jeszcze głośniej krzyczeli: Ukrzyżuj Go!^[254] ^{15.15} Wówczas Piłat, chcąc zadowolić tłum, postanowił uwolnić im Barabasza, a Jezusa kazał ubiczować i wydał im na ukrzyżowanie.

Żołnierze drwią z Jezusa

[\(Mt 27,27-31; J 19,2-3\)](#)

^{15.16} Wtedy żołnierze zaprowadzili Go na wewnętrzny dziedziniec, to jest do pretorium, i zwołali cały oddział^[255]. ^{15.17} Ubrali Go w purpurę i nałożyli Mu wieniec upleciony z cierni. ^{15.18} I zaczęli Go pozdrawiać: Witaj, królu Żydów! ^{15.19} Bili Go trzcina po głowie, pluli na Niego, przyklękali i kłaniali się Mu^[256]. ^{15.20} A kiedy Go wyszydźli, ściągnęli z niego purpurę, ubrali w Jego własne szaty i wyprowadzili, aby Go ukrzyżować.

Ukrzyżowanie Jezusa

(Mt 27,32-44; Łk 23,26-43; J 19,17-27)

^{15.21} Zmusili też niejakiego Szymona Cyrenejczyka, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracał z pola, aby poniośł Jego krzyż. ^{15.22} Kiedy przyprowadzili Go na miejsce zwane Golgota, to znaczy Miejsce Czaszki, ^{15.23} podali Mu wino zmieszane z mirrą^[257], ale On nie wziął. ^{15.24} Potem Go ukrzyżowali i rozdzielili Jego szaty, rzucając o nie losy^[258], żeby rozstrzygnąć, co kto ma wziąć. ^{15.25} A była godzina trzecia^[259], gdy Go ukrzyżowali. ^{15.26} Umieszczono też napis określający Jego winę: Król Żydów. ^{15.27} Wraz z Nim ukrzyżowali dwóch łotrów, jednego po prawej, a drugiego po Jego lewej stronie^[260]. ^{15.29} Ci, którzy przechodzili tamtędy, bluźnili, kiwali głowami^{a[261]} i mówili: Ej! Ty, który burzysz świątynię i w trzy dni ją odbudowujesz^b, ^{15.30} uratuj samego siebie i zejdz z krzyża! ^{15.31} Podobnie arcykapłani z nauczycielami Prawa kpili sobie i mówili: Innym uratował, a sam siebie nie może. ^{15.32} Mesjasz, król Izraela, niech zejdzie teraz z krzyża, żebyśmy zobaczyli i uwierzyli. Uragali Mu również ci, którzy razem z Nim byli ukrzyżowani.

Śmierć Jezusa

(Mt 27,45-56; Łk 23,44-49; J 19,28-30)

^{15.33} O godzinie szóstej^{a[262]} ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej^b. ^{15.34} O godzinie dziewiątej Jezus zawołał donośnym głosem: *Eloi, Eloi, lema sabachthani*, to znaczy: *Boże mój, Boże mój, dlaczego Mnie opuściłeś?*^[263] ^{15.35} Gdy to usłyszeli ci, którzy stali obok, powiedzieli: Eliasza woła. ^{15.36} Wtedy ktoś podbiegł, nasączył gąbkę octem, umocował na trzcinie, podał Mu do picia^[264] i powiedział: Poczekajcie, zobaczymy, czy przyjdzie Eliaz, żeby Go zdjąć! ^{15.37} Jezus zaś zawołał donośnym głosem i oddał ducha. ^{15.38} A zasłona w świątyni rozdarła się na dwie części, od góry aż do dołu^[265]. ^{15.39} Setnik natomiast, który stał naprzeciw, widząc, że w ten sposób oddał ducha, powiedział: Naprawdę, ten Człowiek był Synem Boga. ^{15.40} Były tam też kobiety przyglądające się z daleka, a wśród nich Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba Małego i Józefa oraz Salome, ^{15.41} które, gdy był w Galilei, towarzyszyły Mu i usługiwały^[266], oraz wiele innych, które razem z Nim przyszły do Jerozolimy.

Pogrzeb Jezusa

([Mt 27,57-61](#); [Łk 23,50-56](#); [J 19,38-42](#))

^{15.42} A ponieważ był dzień Przygotowania, czyli dzień przed szabatem, gdy już zapadł wieczór, ^{15.43} przyszedł Józef z Arymatei, dostojnik Rady, który także oczekiwał Królestwa Boga. Zdobył się na odwagę, poszedł do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. ^{15.44} Piłat zdziwił się, że On już nie żyje, zawołał setnika i zapytał, czy dawno umarł. ^{15.45} A gdy setnik mu to potwierdził, wydał zwłoki Józefowi. ^{15.46} Wówczas Józef kupił płótno, zdjął ciało, owinał płótnem i złożył w grobowcu^[267] wyciosanym w skale, a na wejście do grobowca zatoczył kamień. ^{15.47} Maria Magdalena i Maria, matka Józefa, przyglądały się natomiast, gdzie Go pochowano.

Ewangelia św. Marka 16

Zmartwychwstanie Jezusa

([Mt 28,1-8](#); [Łk 24,1-12](#); [J 20,1-10](#))

^{16.1} Kiedy minął szabat, Maria Magdalena, Maria, matka Jakuba, i Salome kupiły aromatyczne olejki, żeby pójść i Go namaścić. ^{16.2} W pierwszy dzień tygodnia wczesnym rankiem, gdy weszło słońce, przyszły do grobu. ^{16.3} Mówiły do siebie: Kto nam odsunie kamień od wejścia do grobowca? ^{16.4} Gdy jednak spojrzały, zobaczyły kamień odsunięty, a był bardzo wielki. ^{16.5} Weszły więc do grobowca, ujrzały młodzieńca ubranego w białą szatę, siedzącego po prawej stronie^[268], i przeraziły się. ^{16.6} Lecz on powiedział do nich: Nie trwóźcie się! Szukacie ukrzyżowanego Jezusa z Nazaretu? Zmartwychwstał, nie ma Go tu. Oto miejsce, gdzie Go położono. ^{16.7} Pójdźcie i oznajmijcie Jego uczniom i Piotrowi: Idzie przed wami do Galilei, tam Go zobaczycie, jak wam powiedział^[269]. ^{16.8} Wyszły więc i uciekły od grobu. Ogarnął je bowiem lęk i zdumienie. Nikomu też nic nie oznajmiły, ponieważ się bały^[270].

Jezus ukazuje się Marii Magdalenie

([Mt 28,9-10](#); [J 20,11-18](#))

^{16.9} Po swoim zmartwychwstaniu, wczesnym rankiem pierwszego dnia tygodnia, Jezus ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której przedtem wyrzucił siedem demonów^[271]. ^{16.10} Następnie ona poszła i oznajmiła to

tym, którzy z Nim byli, pogrążonym w smutku i płaczu. ^{16.11} Oni jednak słysząc, że żyje i że Go widziała, nie chcieli jej uwierzyć.

Jezus ukazuje się dwom uczniom

([Łk 24,13-35](#))

^{16.12} Po tym wszystkim w innej postaci ukazał się dwom z nich na drodze, gdy szli na wieś. ^{16.13} Oni także powrócili i opowiedzieli o tym pozostałym. Im jednak również nie uwierzyli.

Rozesłanie uczniów

([Mt 28,16-20](#); [Łk 24,36-49](#); [J 20,19-23](#); [Dz 1,6-8](#))

^{16.14} Na końcu ukazał się samym Jedenastu, gdy byli przy stole i wypomniał im brak wiary i upór, ponieważ nie uwierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. ^{16.15} I powiedział do nich: Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. ^{16.16} Kto uwierzy i zostanie ochrzczony, będzie zbawiony^[272], a kto nie uwierzy, zostanie potępiony. ^{16.17} Tym, którzy uwierzą, będą towarzyszyć takie znaki: w Moje imię będą wyrzucać złe duchy^{a[273]}, będą mówić nowymi językami^b, ^{16.18} węże będą brać do rąk^{a[274]}, a jeśli wypili coś zatrutego, nie zaszkodzi im. Na chorych będą kłaść ręce i ci odzyskają zdrowie^b.

Wniebowstąpienie Jezusa

([Łk 24,50-53](#); [Dz 1,9-11](#))

^{16.19} Gdy im to Pan Jezus powiedział, został wzięty do nieba^{a[275]} i zasiadł po prawicy Boga^b. ^{16.20} Oni zaś poszli i głosili wszędzie Dobrą Nowinę, a Pan współdziałał z nimi i potwierdzał ich słowa znakami, które im towarzyszyły^[276].

WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. LUKASZA

Charakterystyka ogólna

Ewangelia według św. Łukasza ma pewne szczególne cechy, które ją odróżniają od pozostałych Ewangelii (Mateusza, Marka i Jana), wchodzących w skład Nowego Testamentu. Szczególną rolę odgrywa w niej Jerozolima, w której działalność Jezusa osiąga swój punkt kulminacyjny. Wszystkie wydarzenia historii zbawienia, przez które Bóg wyzwala człowieka z mocy zła, skupiają się wokół osoby Jezusa Chrystusa. W Nim spełnia się długi okres przygotowania, jaki stanowią dzieje starożytnego Izraela (Stary Testament). Dla tych, którzy uwierzyli, cały świat wkracza w nową epokę. Zaczyna się oczekiwanie ostatecznego spełnienia.

Dzieje zbawienia przeplatają się z wydarzeniami historii powszechnej ([Łk 2,1](#); [Łk 3,1-4](#)) i ogarniają całą ludzkość ([Łk 3,6](#)). Jezus kieruje swoje słowa zwłaszcza do ubogich, pogardzanych, chorych, odtrąconych. To oni są na Jego nauczanie szczególnie otwarci i to właśnie pośród nich w sposób widzialny objawia się Królestwo Boga.

Pierwsi adresaci

Ewangelia według św. Łukasza powstaje w czasach, gdy dobiega końca życie ostatnich apostołów. Umierają ci, którzy mogliby dzielić się bezpośrednim doświadczeniem spotkania z Chrystusem, którzy słyszeli Jego nauki i widzieli Jego czyny. Coraz mniej jest tych, którzy pamiętają dni Jego męki, śmierci oraz zmartwychwstanie. Tymczasem pojawiają się nowi głosiciele Słowa, a do ich nauk wkradają się niejednokrotnie nowe treści.

Ewangelista Łukasz zdaje sobie sprawę, że chrześcijanie potrzebują solidnej dokumentacji najważniejszych wydarzeń dotyczących wiary. Prowadzi dokładne badanie świadectw przechowywanych w pamięci świadków oraz spisanych dokumentów, by mogły służyć jako podstawa dla chrześcijańskiego nauczania ([Łk 1,1-4](#)). Nic nie wiemy o adresacie Ewangelii, Teofilu. Z pewnością jest on jednak przedstawicielem pierwszych czytelników, do których ewangelista kieruje swoje dzieło.

Autor

O Łukaszu jest mowa w niektórych listach Nowego Testamentu ([Flm 24](#); [Kol 4,14](#); [2 Tm 4,11](#)). Był on uczniem św. Pawła, z zawodu lekarzem wykształconym w kulturze greckiej. To, że jest to ta sama osoba, która napisała Ewangelię i Dzieje Apostolskie, potwierdza tylko starożytna tradycja. Wielu współczesnych uczonych podziela ten pogląd, inni natomiast wysuwają wątpliwości, gdyż żadna z cech charakterystycznych nauczania św. Pawła nie pojawia się w sposób wyraźny w Ewangelii według św. Łukasza. Autor jest wyrazicielem poglądów wspólnot chrześcijańskich spoza Palestyny, istniejących pod koniec pierwszego wieku. W świetle Dziejów Apostolskich wydaje się, że jest zaangażowany w działalność misyjną w świecie greckim. Ewangelia prawdopodobnie powstała ok. 80 roku po Chr.

Struktura

[Wprowadzenie](#): 1,1-4

[Jan i Jezus: narodziny i dzieciństwo](#): 1,5 – 2,52

[Jan Chrzciciel](#): 3,1-20

[Chrzest i kuszenie Jezusa](#): 3,21 – 4,13

[Jezus w Galilei](#): 4,14 – 9,50

[Wędrówka ku Jeruzalem](#): 9,51 – 19,27

[Jezus w Jeruzalem](#): 19,28 – 21,38

[Męka i śmierć Jezusa](#): 22,1 – 23,56

[Zmartwychwstanie i wniebowstąpienie](#): 24,1-53

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]

Ewangelia św. Łukasza 1

WPROWADZENIE

^{1.1} Wielu podjęło się już opisanie wydarzeń, które dokonały się wśród nas,
^{1.2} zgodnie z tym, jak je przekazali ci, którzy od początku byli naocznymi świadkami^[1] i sługami Słowa. ^{1.3} Uznałem też i ja za właściwe, najczcigodniejszy Teofilu^[2], wszystko dokładnie zbadać i po kolei wiernie ci opisać, ^{1.4} abyś nabrał przekonania, że to, czego cię nauczono, jest prawdziwe.

JAN I JEZUS: NARODZINY I DZIECIŃSTWO

Zwiastowanie narodzin Jana Chrzciciela

^{1.5} W czasach Heroda, króla Judei, żył pewien kapłan imieniem Zachariasz, ze zmiany Abiasza^[3]. Jego żona Elżbieta pochodziła z rodu Aarona.
^{1.6} Oboje byli sprawiedliwi przed Bogiem i postępowali nienagannie według wszystkich przykazań i przepisów Pana. ^{1.7} Dożyli sędziwego wieku, lecz byli bezdzietni z powodu niepłodności Elżbiety. ^{1.8} Pewnego razu Zachariasz według ustalonej kolejności pełnił kapłańską służbę Bożą.
^{1.9} Zgodnie ze zwyczajem przestrzegany wśród kapłanów został wyznaczony przez losowanie, aby wejść do świątyni Pana i złożyć ofiarę z kadzidła^[4]. ^{1.10} Podczas składania ofiary, gdy tłum modlił się na dziedzińcu, ^{1.11} nagle ukazał mu się anioł Pana. Stał on po prawej stronie ołtarza, na którym spalano kadzidło. ^{1.12} Na jego widok ogarnął Zachariasza lęk i drzenie. ^{1.13} Anioł zaś powiedział do niego: Nie bój się, Zachariaszu, twoja modlitwa została wysłuchana. Twoja żona Elżbieta urodzi syna, któremu nadasz imię Jan. ^{1.14} Będzie to dla ciebie ogromna radość. Wielu

też będzie się cieszyć z jego narodzin.^{1.15} Stanie się wielki przed obliczem Pana. Nie będzie pił wina ani sycery^[5] i już w łonie matki zostanie napełniony Duchem Świętym.^{1.16} Przyprowadzi on z powrotem wielu Izraelitów do Pana, ich Boga.^{1.17} Sam pójdzie przed Nim, w duchu i mocy Eliasza^{a[6]}, aby skłonić serca ojców ku dzieciom^b, nieposłusznych ku mądrości sprawiedliwych, aby przygotować lud dla Pana^c.^{1.18} Wtedy Zachariasz zapytał anioła: Po czym to poznam? Przecież jestem już stary, a moja żona też już niemłoda^[7].^{1.19} Anioł odpowiedział: Ja jestem Gabriel^{a[8]} i stoję przed Bogiem. On mnie posłał, abym mówił z tobą i przyniósł ci tę dobrą nowinę^b.^{1.20} Ponieważ jednak nie uwierzyłeś moim słowom, stracisz mowę i nie będziesz mógł mówić aż do dnia, gdy się to spełni^[9].

^{1.21} Lud tymczasem czekał na Zachariasza i dziwił się, że tak długo nie wychodzi ze świątyni.^{1.22} Kiedy wreszcie wyszedł i nie mógł do nich przemówić, zrozumieli, że w świątyni miał widzenie. Dawał im tylko znaki i pozostał niemy.^{1.23} Gdy skończyły się dni jego posługi kapłańskiej, wrócił do domu.^{1.24} Niedługo potem jego żona Elżbieta poczęła, ale ukrywała to przez pięć miesięcy. Powiedziała: ^{1.25} Tak mi uczynił Pan w tych dniach, wejrzał na mnie i zdjął moją hańbę^[10] w oczach ludzi.

Zwiastowanie narodzin Jezusa

^{1.26} W szóstym miesiącu Bóg posłał anioła Gabriela do Nazaretu, miasta w Galilei,^{1.27} do panny imieniem Maria, zaślubionej Józefowi z rodu Dawida^[11].^{1.28} Kiedy anioł przyszedł do niej, powiedział: Bądź pozdrowiona^{a[12]}, obdarowana łaską^b, Pan z tobą^c.^{1.29} Zatrwożyły ją te słowa i zastanawiała się, co mogłoby znaczyć to pozdrowienie.^{1.30} Wtedy anioł powiedział: Nie bój się, Mario, znalazłaś bowiem łaskę u Boga.^{1.31} Oto poczniesz i urodzisz syna, i nadasz Mu imię Jezus^[13].^{1.32} Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca Dawida.^{1.33} Będzie królował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca^[14].^{1.34} Wtedy Maria zapytała anioła: Jak to się stanie, przecież nie znam mężczyzny? ^{1.35} Anioł odpowiedział: Duch Święty zstąpi na ciebie i moc Najwyższego zakryje cię^[15] jak obłok,

a Święty, który się narodzi, nazwany będzie Synem Boga.^{1.36} Również twoja krewna Elżbieta, mimo podeszłego wieku, od sześciu miesięcy spodziewa się syna, a przecież jest uważana za bezpłodną.^{1.37} Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego^[16].^{1.38} Na to Maria odpowiedziała: Oto ja służebnica Pana, niech mi się stanie według twego słowa. Wtedy odszedł od niej anioł.

Maria odwiedza Elżbietę

^{1.39} W tych dniach Maria nie zwlekając udała się w góry, do miasta w Judei.
^{1.40} Weszła do domu Zachariasza i pozdrowiła Elżbietę.^{1.41} Gdy Elżbieta usłyszała pozdrowienie Marii, poruszyło się w niej dziecko^{a[17]}, a Duch Święty nappełnił Elżbietę^b.^{1.42} I wykrzyknęła: Błogosławiona jesteś między kobietami^{a[18]} i błogosławiony jest owoc twojego łona!^b^{1.43} Czemu to zawdzięczam, że odwiedziła mnie matka mojego Pana?^{1.44} Gdy tylko usłyszałam słowa twego powitania, dziecko z radości poruszyło się we mnie.^{1.45} Szczęśliwa jesteś, bo uwierzyłaś, że spełnią się słowa, które Pan powiedział do ciebie^[19].

Hymn Marii

^{1.46} Wtedy Maria powiedziała:
Wysławiam Pana z głębi duszy!
^{1.47} Bóg, mój Zbawiciel, radością przepelnia mojego ducha,
^{1.48} bo wejrzał na pokorę
swojej służebnicy^[20].
Odtąd błogosławioną będą mnie nazywać wszystkie pokolenia,
^{1.49} gdyż wielkie rzeczy
uczynił mi Wszechmocny,
święte jest Jego imię^[21].
^{1.50} A miłosierdzie Jego z pokolenia na pokolenie,
dla tych, którzy się Go boją^[22].
^{1.51} Potężnych czynów
dokonał swoim ramieniem,
zniweczył zamiary pysznych^{a[23]}, powzięte w ich sercach^b.
^{1.52} Strącił władców^{a[24]} z tronów,

a pokornych wywyższył^b,
1.53 głodujących nakarmił do syta^{a[25]},
a bogatych pozbawił wszystkiego^b.

1.54 Przyszedł z pomocą
swemu słudze Izraelowi^{a[26]},
pamięta bowiem
o swoim miłosierdziu^b,
1.55 jak przyrzekł naszym praojcom,
Abrahamowi i jego potomkom po wszystkie wieki^[27].

1.56 Maria pozostała u Elżbiety około trzech miesięcy, a potem wróciła do domu.

Narodzenie Jana Chrzciciela

1.57 Dla Elżbiety nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. 1.58 Gdy sąsiedzi i krewni dowiedzieli się, że Pan dał jej dowód swojego wielkiego miłosierdzia, cieszyli się razem z nią. 1.59 Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać chłopca^{a[28]} i chcieli nadać mu po ojcu imię Zachariasz^b. 1.60 Lecz jego matka odpowiedziała: Nic podobnego, będzie miał na imię Jan^[29].

1.61 Przekonywali ją, że nikt w rodzinie nie ma takiego imienia. 1.62 Pytali więc znakami jego ojca, jak chce go nazwać. 1.63 A on poprosił o tabliczkę i napisał: Jan jest jego imię. Wtedy wszyscy bardzo się zdziwili.

1.64 Natychmiast też otworzyły się jego usta, odzyskał mowę i zaczął wysławiać Boga. 1.65 I padł strach na wszystkich ich sąsiadów. Po całej górskiej krainie judzkiej opowiadano o wszystkim, co się wydarzyło.

1.66 Każdy, kto o tym słyszał, brał to sobie do serca i zastanawiał się: Kim będzie ten chłopiec? Była z nim bowiem ręka Pana.

Hymn Zachariasza

1.67 Wtedy jego ojciec, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i tak prorokował:

1.68 Niech będzie uwielbiony Pan, Bóg Izraela^{a[30]},
bo swój lud wziął w opiekę i odkupił^b.

1.69 I wzbudził nam moc zbawczą^[31]
w domu swego sługi Dawida,

1.70 jak zapowiedział z dawien dawna
przez usta swych świętych proroków,
1.71 że nas wybawi od nieprzyjaciół
i z rąk wszystkich prześladowców^[32],
1.72 że okaże miłosierdzie
naszym praojcom
i będzie pamiętał o swoim świętym Przymierzu^[33],
1.73 o przysiędze, którą złożył praojcu naszemu Abrahamowi^[34],
że da nam,
1.74 wyrwanym z mocy nieprzyjaciół,
służyć Mu bez lęku^[35],
1.75 w pobożności i sprawiedliwości przed Nim,
aż do końca dni naszych^[36].
1.76 A ty, dziecko,
zostaniesz nazwane
prorokiem Najwyższego,
bo będziesz poprzedzać Pana, torując Mu drogi^[37].
1.77 Jego ludowi
dasz poznać zbawienie
przez odpuszczenie grzechów.
1.78 Dzięki wielkiemu zmiłowaniu naszego Boga, nawiedzi nas
z wysoka Wschodzące Słońce^[38],
1.79 by oświecić tych,
którzy pozostają w mroku i cieniu śmierci^[39]
i skierować nasze kroki
na drogę pokoju.
1.80 Chłopiec dorastał i dojrzywał^{a[40]} duchowo. Przebywał na pustkowiu aż
do dnia wystąpienia przed Izraelem^b.

Ewangelia św. Łukasza 2

Narodzenie Jezusa
([Mt 1,18-25](#))

2.1 W tamtych dniach wyszedł dekret cesarza Augusta, aby w całym imperium przeprowadzić spis ludności^[41]. 2.2 Ten pierwszy spis został przeprowadzony za Kwiryniusza, namiestnika Syrii. 2.3 Udawali się wszyscy, aby się zapisać, każdy do swojego miasta. 2.4 Wyruszył także Józef z miasta Nazaret w Galilei, do Betlejem, miasta Dawidowego w Judei, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, 2.5 aby się zapisać wraz ze swoją żoną Marią^[42], która oczekiwała dziecka. 2.6 A gdy tam byli, nadszedł czas, aby porodziła. 2.7 I urodziła swojego pierwszego syna^[43], zawinęła Go w pieluszki i położyła w żłobie, ponieważ zabrakło dla nich miejsca w gospodzie.

Pasterze i aniołowie

2.8 W tej okolicy koczowali pasterze i trzymali nocne straże nad swoim stadem. 2.9 Nagle ukazał się im anioł Pana i chwała Pana zajaśniała wokół nich. Ogarnął ich wielki strach, 2.10 lecz anioł powiedział do nich: Nie bójcie się! Oto przynoszę wam dobrą nowinę, wielką radość dla całego ludu. 2.11 Dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, który jest Chrystusem, Panem. 2.12 A oto znak dla was: Znajdziecie Niemowlę zawinięte w pieluszki i położone w żłobie. 2.13 Natychmiast dołączyły do anioła liczne zastępy z nieba, które wielbiły Boga i mówiły:

2.14 Chwała Bogu na wysokościach,
a na ziemi pokój^[44] ludziom,
których sobie upodobał.

2.15 A kiedy aniołowie wrócili do nieba, pasterze mówili między sobą: Chodźmy do Betlejem i zobaczmy to, co Pan nam oznajmił.

2.16 Niezwłocznie poszli i znaleźli Marię, Józefa i Niemowlę położone w żłobie. 2.17 Gdy Je zobaczyli, opowiedzieli, co im zostało objawione o tym Dziecku^[45]. 2.18 Wszyscy, którzy słuchali, dziwili się temu, co opowiadali im pasterze. 2.19 A Maria zachowywała wszystkie te słowa i rozważała je w swoim sercu^[46]. 2.20 Pasterze natomiast wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co usłyszeli i zobaczyli, jak zostało im powiedziane.

2.21 Kiedy nadszedł dzień ósmy i należało Je obrzezać^{a[47]}, nadano Mu imię Jezus^b, które wskazał anioł jeszcze przed Jego poczęciem^c.

Ofiarowanie Jezusa w świątyni

2.22 Gdy nadeszły dni ich oczyszczenia^[48], przewidziane przez Prawo Mojżesza, zanieśli Dziecko do Jerozolimy, aby Je ofiarować Panu,

2.23 ponieważ tak jest napisane w Prawie Pana: *Każde pierworodne dziecko płci męskiej będzie poświęcone Panu*^[49]. 2.24 Mieli również złożyć w ofierze *parę synogarlic albo dwa młode gołębie*^[50], według postanowienia zawartego w Prawie Pana.

2.25 W Jeruzalem zaś żył człowiek sprawiedliwy i pobożny, który miał na imię Symeon. Oczekiwał on pocieszenia dla Izraela^[51], a Duch Święty był nad nim. 2.26 Zostało mu objawione przez Ducha Świętego, że nie ujrzy śmierci, dopóki nie zobaczy Mesjasza Pana. 2.27 Z natchnienia Ducha przyszedł więc do świątyni właśnie w chwili, gdy rodzice wnosili Dziecko Jezus, by postąpić zgodnie z przepisem Prawa. 2.28 Wziął Je na ręce, wysławiał Boga i mówił:

2.29 Teraz, o Władco, pozwalasz odejść słudze Twemu w pokoju, według Twojego Słowa,

2.30 bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie,

2.31 które przygotowałeś wobec wszystkich ludów^[52],

2.32 światłość dla oświecenia pogan^{a[53]} i chwałę dla Twojego ludu Izraela^b.

2.33 Jego rodzice dziwili się temu, co było o Nim powiedziane. 2.34 Symeon zaś pobłogosławił ich i powiedział do Marii, Jego matki: Oto Ten dla wielu w Izraelu jest dany na upadek i na powstanie^[54], i na znak, któremu będą się sprzeciwiać, 2.35 a twoją duszę przebije miecz, aby się ujawniły przewrotne zamysły wielu serc.

2.36 Była tam też prorokini Anna, córka Fanuela z plemienia Asera, bardzo już sędziwa. Od swego panieństwa żyła z mężem przez siedem lat.

2.37 Teraz, jako licząca osiemdziesiąt cztery lata wdowa nie opuszczała świątyni, dniem i nocą służąc Bogu postem i modlitwą^[55]. 2.38 Podeszła w tej właśnie chwili, wychwalała Boga i opowiadała o Dziecku wszystkim, którzy oczekiwali wyzwolenia Jeruzalem^[56].

Powrót do Nazaretu

^{2.39} A kiedy już wszystko wypełnili zgodnie z Prawem Pana, wrócili do Galilei, do miasta Nazaret^[57]. ^{2.40} Dziecko zaś rosło i rozwijało się^[58], napędzając się mądrością, a łaska Boga była nad Nim^b.

Dwunastoletni Jezus w świątyni

^{2.41} Rodzice Jezusa co roku chodzili do Jeruzalem na święto Paschy^[59].

^{2.42} Gdy miał dwanaście lat, również się tam udali zgodnie ze świątecznym zwyczajem. ^{2.43} Po upływie świąt, gdy wracali, Jezus – Dziecko pozostał w Jeruzalem, o czym nie wiedzieli Jego rodzice. ^{2.44} Przypuszczając, że znajduje się wśród pielgrzymów, przeszli dzień drogi i poszukiwali Go między krewnymi i znajomymi. ^{2.45} A gdy nie znaleźli, zawrócili do Jeruzalem, szukając Go. ^{2.46} Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni. Siedział pośród nauczycieli, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. ^{2.47} A wszystkich, którzy Go słuchali, zadziwiał swoim rozsądkiem i odpowiedziami. ^{2.48} Gdy to zobaczyli, zdumieli się, a Jego matka powiedziała: Synu, dlaczego nam to zrobiłeś? Twój ojciec i ja pełni bólu szukaliśmy Ciebie. ^{2.49} Odpowiedział im: Dlaczego Mnie szukaliście? Czy nie wiedzieliście, że powinienem zajmować się sprawami Mojego Ojca?^[60] ^{2.50} Oni jednak nie pojęli tego, co mówił. ^{2.51} Wtedy poszedł z nimi, wrócił do Nazaretu i był im posłuszny. A Jego matka zachowywała wszystkie te słowa w swoim sercu^[61]. ^{2.52} Jezus zaś dojrzewał, wzrastał w mądrości i łasce u Boga i ludzi^[62].

Ewangelia św. Łukasza 3

JAN CHRZCICIEL

([Mt 3,1-12](#); [Mk 1,1-8](#); [J 1,19-28](#))

^{3.1} Działo się to w piętnastym^[63] roku panowania cesarza Tyberiusza. Poncjusz Piłat był wówczas namiestnikiem Judei, Herod tetrarchą Galilei, jego brat Filip tetrarchą Iturei i Ziemi Trachonickiej, a Lizaniasz tetrarchą Abileny, ^{3.2} arcykapłanami byli Annasz i Kajfasz. Wtedy Bóg przemówił na pustyni do Jana, syna Zachariasza^[64]. ^{3.3} Jan przemierzył więc całą krainę

nad Jordanem, głosząc chrzest opamiętania^[65] dla odpuszczenia grzechów,

^{3.4} jak jest napisane w księdze mów proroka Izajasza:

Głos wołającego na pustyni:

Przygotujcie drogę Panu,

prostujcie przed Nim ścieżki.

^{3.5} *Każda dolina zostanie zasypana,*

każda góra i pagórek zostaną zrównane,

kręte drogi będą wyprostowane,

a nierówności wygładzone.

^{3.6} *Każdy człowiek*

zobaczy zbawienie Boga^[66].

^{3.7} Do tłumów, które przychodziły, aby się ochrzcić, mówił: Plemię
zmijowe^{a[67]}, kto wam podsunął myśl, że można uciec przed nadchodzącym
gniewem?^b ^{3.8} Wydajcie więc owoce godne opamiętania. Nie próbujcie

sobie wmawiać: Naszym ojcem jest Abraham^[68]. Zapewniam was: Bóg
może nawet z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. ^{3.9} Już siekiera
jest przyłożona do korzenia drzew. Każde drzewo, które nie rodzi dobrego
owocu, będzie wycięte i wrzucone w ogień^[69]. ^{3.10} Zgromadzeni pytali

Jana: Co więc powinniśmy czynić? ^{3.11} Odpowiedział im: Kto ma dwie
koszule, niech się podzieli z tym, który nie ma, kto ma pożywienie, niech
uczyni podobnie. ^{3.12} Przyszli również celnicy^{a[70]}, aby się ochrzcić^b i pytali
Go: Nauczycielu, co powinniśmy czynić? ^{3.13} On zaś odpowiedział im: Nie
pobierajcie nic więcej ponad to, co wam się należy. ^{3.14} Pytali Go też
żołnierze: A my co powinniśmy czynić? Odpowiedział im: Nikomu nie
dokuczajcie i niczego nie wymuszajcie. Niech wam wystarczy wasz żołd.

^{3.15} Gdy lud wyczekiwał z niepewnością i wszyscy snuli domysły
w sercach, czy przypadkiem Jan nie jest Mesjaszem, ^{3.16} wtedy oświadczył
im: Ja was chrzczę wodą, ale nadchodzi potężniejszy ode mnie, któremu nie
jestem godny rozwiązać rzemyka Jego sandałów^[71]. On będzie was chrzczył
Duchem Świętym i ogniem. ^{3.17} Ma w ręku przetak, aby oczyścić swoje
klepisko i pszenicę zebrać do spichlerza. Plewy zaś spali w ogniu
nieugaszonym. ^{3.18} Przekazywał też wiele innych pouczeń i głosił ludowi
Dobłą Nowinę. ^{3.19} Lecz tetrarcha Herod, upominany przez niego z powodu
Herodiady, żony swego brata, i z powodu wszystkich złych uczynków,

które popełnił, ^{3.20} do tego wszystkiego dodał i to, że zamknął Jana w więzieniu^[72].

CHRZEST I KUSZENIE JEZUSA

Chrzest Jezusa

([Mt 3,13-17](#); [Mk 1,9-11](#))

^{3.21} Kiedy cały lud przyszedł do chrztu, Jezus także przyjął chrzest. Gdy się modlił, otworzyło się niebo ^{3.22} i Duch Święty zstąpił na Niego w cielesnej postaci jakby gołębic^{a[73]}. Rozległ się też głos z nieba: Ty jesteś Moim umiłowanym Synem, w Tobie mam upodobanie^b.

Rodowód Jezusa Chrystusa

([Mt 1,1-17](#))

^{3.23} Gdy Jezus zaczął nauczać, miał około trzydziestu lat. Był jak mniemano synem Józefa^[74], Eliego, ^{3.24} Mattata, Lewiego, Melchiego, Jannaja, Józefa, ^{3.25} Matatiasza, Amosa, Nahuma, Hesliego, Naggaja, ^{3.26} Maata, Matatiasza, Semeiego, Josecha, Jody, ^{3.27} Joanana, Resy, Zorobabela, Salatiela^[75], Neriego, ^{3.28} Melchiego, Addiego, Kosama, Elmadana, Era, ^{3.29} Jezusa, Eliezera, Jorima, Mattata, Lewiego, ^{3.30} Symeona, Judy, Józefa, Jony, Eliakima, ^{3.31} Meleasza, Menny, Mattata, Natana^{a[76]}, Dawida^b, ^{3.32} Jessego^[77], Jobeda, Booza, Sali, Naassona, ^{3.33} Aminadaba, Admina, Arniego, Hesroma, Faresa, Judy^[78], ^{3.34} Jakuba^{a[79]}, Izaaka^b, Abrahama, Tarego, Nachora, ^{3.35} Serucha, Ragaua, Faleka, Ebera, Sali, ^{3.36} Kainama, Arfaksada, Sema^[80], Noego, Lamecha, ^{3.37} Matusali, Henocha, Jareta, Maleleela, Kainama, ^{3.38} Enosa, Seta, Adama, Boga^[81].

Ewangelia św. Łukasza 4

Kuszenie Jezusa

([Mt 4,1-11](#); [Mk 1,12-13](#))

^{4.1} Jezus pełen Ducha Świętego wrócił znad Jordanu. Duch wodził Go po pustyni ^{4.2} przez czterdzieści dni, a diabeł poddawał próbie^[82]. W tych dniach nic nie jadł, a gdy dobiegły końca, poczuł głód. ^{4.3} Wtedy diabeł zwrócił się do Niego: Jeśli jesteś Synem Boga, powiedz temu kamieniowi,

żeby zamienił się w chleb. ^{4.4} Jezus jednak odpowiedział: Napisane jest: *Nie samym chlebem będzie żył człowiek*^[83]. ^{4.5} Potem diabeł wyprowadził Go wysoko i w jednej chwili ukazał Mu wszystkie królestwa świata. ^{4.6} Następnie powiedział: Tobie dam całą ich potęgę i chwałę, bo zostały mi przekazane^[84] i daję je, komu chcę. ^{4.7} Jeśli więc złożysz mi pokłon, wszystko będzie Twoje. ^{4.8} Lecz Jezus mu odpowiedział: Napisane jest: *Panu, Bogu twemu będziesz składał pokłon i Jemu samemu będziesz służył*^[85]. ^{4.9} Potem zaprowadził Go do Jeruzalem, postawił na szczycie narożnika świątyni i powiedział: Jeśli jesteś Synem Boga, rzuć się stąd w dół. ^{4.10} Napisane jest przecież: *Aniołom swoim rozkaże, aby Cię strzegli*^[86]. ^{4.11} oraz: *Na rękach będą Cię nosić, abyś nie uraził swojej stopy o kamień*^[87]. ^{4.12} Jezus jednak mu oznajmił: Powiedziano: *Nie będziesz wystawiał na próbę Pana, Boga swego*^[88]. ^{4.13} Wtedy diabeł skończył całe kuszenie^[89] i odstał od Niego aż do oznaczonego czasu.

JEZUS W GALILEI

Początek działalności w Galilei
([Mt 4,12-17](#); [Mk 1,14-15](#))

^{4.14} Jezus zaś wrócił w mocy Ducha do Galilei, a wieść o Nim rozeszła się po całej okolicy. ^{4.15} I nauczał w ich synagogach, sławiony przez wszystkich.

Odrzucenie Jezusa w Nazarecie
([Mt 13,53-58](#); [Mk 6,1-6](#))

^{4.16} Przyszedł też do Nazaretu, gdzie się wychował. Zgodnie ze swym zwyczajem wszedł w dzień szabatu do synagogi i powstał, aby czytać.

^{4.17} Podano Mu zwój proroka Izajasza. Gdy go rozwinął, znalazł miejsce, gdzie było napisane:

^{4.18} *Duch Pana nade mną,
dlatego namaścił mnie,
abym zwiastował ubogim
Dobłą Nowinę.
Posłał mnie, abym głosił
więźniom uwolnienie
i niewidomym przejrzenie,*

*abym uciśnionych
wypuścił na wolność*

4.19 i ogłosił rok miłosierdzia Pana^[90].

4.20 Następnie zwinął zwój, podał go słudze i usiadł, a wszyscy w synagodze utkwili w Nim wzrok. 4.21 Wtedy zaczął do nich mówić: Dzisiaj wypełniło się proroctwo Pisma, które usłyszeliście. 4.22 Wszyscy przytakiwali Mu i dziwili się słowom łaski, które wypowiadał, a także pytali: Czy nie jest to syn Józefa?^[91] 4.23 Wówczas powiedział im: Zapewne przytoczycie Mi przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie. Dokonaj i tu, w swojej ojczyźnie tego, co miało miejsce, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum^[92]. 4.24 I dodał: Zapewniam was, że żaden prorok nie znajduje uznania w swojej ojczyźnie^[93]. 4.25 Mówię wam otwarcie: Za dni Eliasza, kiedy przez trzy i pół roku zamknięte było niebo^{a[94]}, a całą ziemię dotknął wielki głód, wiele wdów było w Izraelu^b, 4.26 ale do żadnej z nich nie został posłany Eliaz, tylko do wdowy z Sarepty koło Sydonu^[95]. 4.27 I wielu było trędowatych w Izraelu za czasów proroka Elizeusza, ale żaden nie doznał oczyszczenia, tylko Naaman Syryjczyk^[96]. 4.28 Gdy usłyszeli to wszyscy obecni w synagodze, zawrzeli gniewem, 4.29 porwali się z miejsc, wyrzucili Go z miasta i chcąc strącić w przepaść, zaciągnęli aż na krawędź góry, na której było zbudowane ich miasto. 4.30 On jednak przeszedł pomiędzy nimi i się oddalił.

Uzdrowienie opętanego w Kafarnaum

([Mk 1, 21-28](#))

4.31 Potem zszedł do Kafarnaum, miasta galilejskiego^[97] i nauczał w dzień szabatu. 4.32 Zdumiewali się z powodu Jego nauki, gdyż przemawiał z mocą^[98]. 4.33 A był w synagodze człowiek mający nieczystego ducha, demona. Ten zaczął krzyczeć z całej siły: 4.34 Ha! Czego chcesz od nas, Jezusie z Nazaretu? Przyszedłeś nas zniszczyć?^{a[99]} Wiem, kto jesteś: Święty Boga!^b 4.35 Jezus jednak zgromił go: Zamilcz i wyjdź z niego! Wtedy demon rzucił go na środek i wyszedł z niego, nie wyrządzając mu żadnej krzywdy. 4.36 A wszyscy zdumieli się i mówili między sobą: Cóż to za słowo, że z władzą i mocą rozkazuje duchom nieczystym, a one wychodzą? 4.37 I wieść o Nim rozchodziła się po całej okolicy.

Uzdrowienie teściowej Piotra oraz innych chorych

([Mt 8,14-17](#); [Mk 1,29-34](#))

^{4.38} Po wyjściu z synagogi poszedł do domu Szymona. Teściowa Szymona miała wysoką gorączkę, więc Go prosili, aby jej pomógł. ^{4.39} Wtedy pochylił się nad nią, rozkazał gorączce, a ta ją opuściła. I od razu teściowa wstała, i usługiwała im. ^{4.40} A gdy słońce zachodziło, wszyscy, którzy mieli cierpiących na różne choroby, przyprowadzali ich do Niego. On zaś uzdrawiał, kładąc na każdego ręce. ^{4.41} Z wielu wychodziły też demony, wykrzykując: Ty jesteś Synem Boga! ^{a[100]} Jezus jednak ganił je i zakazywał im to mówić. Wiedziały bowiem, że On jest Mesjaszem^b.

Nauczanie w Galilei

([Mk 1,35-39](#))

^{4.42} Gdy nastał dzień, wyszedł stamtąd i udał się na odludne miejsce. Tłumy jednak Go poszukiwały. Przybyły do Niego i zatrzymywały, aby od nich nie odchodził. ^{4.43} Lecz On powiedział do nich: W innych miastach również muszę zwiastować Dobrą Nowinę o Królestwie Boga^[101], bo po to zostałem posłany. ^{4.44} I nauczał w synagogach Judei^[102].

Ewangelia św. Łukasza 5

Powołanie pierwszych uczniów

([Mt 4,18-22](#); [Mk 1,16-20](#))

^{5.1} Gdy Jezus stał nad Jeziorem Genenezaret, a tłum cisnął się do Niego, by słuchać Słowa Boga, ^{5.2} zobaczył dwie łodzie, leżące na brzegu jeziora, z których wysiedli rybacy i płukali sieci. ^{5.3} Wszedł do jednej z nich, należącej do Szymona i poprosił go, aby nieco odpłynął od brzegu. Potem usiadł i z łodzi nauczał tłumy^[103]. ^{5.4} A gdy przestał przemawiać, zwrócił się do Szymona: Wypłyn na głębię i zarzućcie sieci na połów. ^{5.5} Szymon odpowiedział: Mistrzu, przez całą noc trudziliśmy się i nic nie złowiliśmy, ale na Twoje słowo zarzucę sieci. ^{5.6} Tak też uczynili i złapali tak wielką ilość ryb, że sieci się rwały. ^{5.7} Wtedy dali znak współnikom z innej łodzi, aby przybyli i pomogli im. Przyłynęli więc i napelnili obydwie łodzie tak, że niemal tonęły. ^{5.8} Szymon Piotr, gdy to zobaczył, rzucił się Jezusowi do kolan i powiedział: Odejdź ode mnie, Panie, bo jestem grzesznym

człowiekiem. ^{5.9} Zdumienie bowiem ogarnęło wszystkich, którzy z Nim byli, z powodu połowu ryb, którego dokonali. ^{5.10} Podobnie też Jakuba i Jana, synów Zebedeusza, współników Szymona^[104]. Jezus jednak zwrócił się do Szymona: Nie bój się, odtąd będziesz łowił ludzi. ^{5.11} Potem wyciągnęli łodzie na ląd, zostawili wszystko i poszli za Nim^[105].

Oczyszczenie trędowatego

([Mt 8,1-4](#); [Mk 1,40-45](#))

^{5.12} Gdy był w jednym z miast, zjawił się mężczyzna cały obsypany trędem. Zobaczył Jezusa, padł na twarz i błagał Go: Panie, jeżeli chcesz, możesz mnie oczyścić. ^{5.13} Jezus wyciągnął rękę, dotknął go i powiedział: Chcę, bądź oczyszczony. I natychmiast trąd go opuścił. ^{5.14} Po czym przykazał mu: Nikomu nic nie mów^{a[106]}, ale pójdz, pokaż się kapłanowi i za swoje oczyszczenie złoż nakazaną przez Mojżesza ofiarę^b, jako świadectwo dla nich. ^{5.15} Wieść o Nim rozpowszechniała się jednak coraz bardziej. Wielkie tłumy schodziły się, aby Go słuchać i leczyć się ze swoich dolegliwości. ^{5.16} On zaś odchodził na pustkowia i modlił się^[107].

Uzdrowienie sparaliżowanego

([Mt 9,1-8](#); [Mk 2,1-12](#))

^{5.17} Pewnego dnia, gdy nauczał, siedzieli tam też faryzeusze i nauczyciele Prawa, którzy przybyli ze wszystkich miejscowości Galilei, Judei i z Jeruzalem. A Pan dał Mu moc uzdrawiania. ^{5.18} Wówczas jacyś mężczyźni przynieśli na noszach człowieka, który był sparaliżowany. Starali się go wnieść i położyć przed Nim, ^{5.19} jednak z powodu tłumu nie mogli się precisnąć. Weszli więc na dach i przez strop spuścili go wraz z noszami do środka, wprost przed Jezusa. ^{5.20} Gdy zobaczył ich wiarę, oznajmił: Człowieku, twoje grzechy zostały odpuszczone^[108]. ^{5.21} Wtedy nauczyciele Prawa i faryzeusze zaczęli się zastanawiać i mówić: Kim jest Ten, który mówi bluźnierstwa? Kto może odpuszczać grzechy, jeśli nie sam Bóg?^[109] ^{5.22} Lecz Jezus przejrzał ich myśli^{a[110]} i zapytał: Co rozważacie w waszych sercach?^b ^{5.23} Co jest łatwiej powiedzieć: Odpuszczone zostały twoje grzechy, czy też: Wstań i zacznij chodzić? ^{5.24} Abyście jednak wiedzieli, że Syn Człowieczy ma na ziemi władzę odpuszczania grzechów – powiedział do sparaliżowanego: Mówię ci, wstań, weź swoje nosze

i idź^[111] do domu! ^{5.25} Natychmiast też wstał, wziął to, na czym leżał i, wielbiąc Boga, odszedł do domu. ^{5.26} Wówczas wszystkich ogarnął zachwyt, wysławiali Boga i pełni bojaźni mówili: Widzieliśmy dzisiaj rzeczy niewiarygodne.

Powołanie Lewiego

([Mt 9,9-13](#); [Mk 2,13-17](#))

^{5.27} Po tym wszystkim wyszedł i zobaczył celnika^[112] imieniem Lewi, siedzącego w punkcie celnym. Powiedział do niego: Pójdź za Mną. ^{5.28} A on zostawił wszystko, wstał i poszedł za Nim. ^{5.29} Lewi urządził też dla Niego wielkie przyjęcie w swoim domu. I przybył spory tłum celników i innych, którzy usiedli razem z nimi. ^{5.30} Faryzeusze i nauczyciele Prawa natomiast oburzali się i pytali Jego uczniów: Dlaczego jadacie i pijecie z celnikami i grzesznikami?^[113] ^{5.31} Jezus im odpowiedział: Zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz ci, którzy się źle mają. ^{5.32} Nie przyszedłem wzywać do nawrócenia sprawiedliwych, ale grzeszników.

Sprawa postów

([Mt 9,14-17](#); [Mk 2,18-22](#))

^{5.33} Oni zaś powiedzieli do Niego: Uczniowie Jana, podobnie jak uczniowie faryzeuszy, często poszczą i się modlą, Twój natomiast jedzą i piją. ^{5.34} Na to Jezus odpowiedział: Czy można wymagać, by goście weselni zachowywali post, kiedy pan młody jest z nimi?^[114] ^{5.35} Przyjdą jednak dni, kiedy zabiorą od nich pana młodego, wówczas, w te dni będą pościć. ^{5.36} Opowiedział im też przypowieść: Nie oddziera się kawałka nowego ubrania, by załatać stare. W takim przypadku zniszczy się nowe, a łata z nowego nie będzie pasowała do starego. ^{5.37} Nikt też młodego wina nie wlewa do starych bukłaków, w przeciwnym razie młode wino rozerwie je, samo się zmarnuje, a bukłaki zostaną zniszczone. ^{5.38} Lecz młode wino należy wlewać do nowych bukłaków. ^{5.39} Nikt też, kto się napije starego wina, nie chce młodego, mówi bowiem: stare jest lepsze.

Ewangelia św. Łukasza 6

Zrywanie kłosów w szabat

([Mt 12,1-8](#); [Mk 2,23-28](#))

^{6.1} Gdy w szabat przechodził wśród zbóż, Jego uczniowie zrywali kłosa, wykruszali je w rękach i jedli^[115]. ^{6.2} Na to niektórzy faryzeusze powiedzieli: Dlaczego robicie to, czego w szabat nie wolno?^[116] ^{6.3} Jezus im odpowiedział: Czy nie czytaliście o tym, co zrobił Dawid, gdy był głodny, on i ci, którzy z nim byli? ^{6.4} Jak wszedł do Domu Bożego, wziął chleby pokładne^{a[117]}, których nie wolno jeść nikomu oprócz kapłanów, a on jadł i dał tym, którzy z nim byli?^b ^{6.5} I powiedział do nich: Syn Człowieczy jest Panem szabat.

Człowiek z bezwładną ręką ([Mt 12,9-14](#); [Mk 3,1-6](#))

^{6.6} W inny szabat wszedł do synagogi i nauczał, a był tam człowiek, który miał bezwładną prawą rękę. ^{6.7} Nauczyciele Prawa i faryzeusze obserwowali^[118], czy uzdrowi w szabat, aby znaleźć powód do oskarżenia Go. ^{6.8} On jednak rozpoznał ich myśli^[119] i powiedział do człowieka, który miał bezwładną rękę: Wstań i wyjdź na środek! On podniósł się i stanął pośrodku. ^{6.9} Wtedy Jezus powiedział do nich: Pytam was: Czy wolno w szabat czynić dobro czy zło? Ocalić życie czy zniszczyć? ^{6.10} Potem rozejrzał się dokoła i polecił mu: Wyciągnij rękę! Uczynił to i jego ręka stała się znowu sprawna. ^{6.11} A oni wpadli we wściekłość i naradzali się, co mogliby zrobić Jezusowi.

Powołanie Dwunastu ([Mt 10,1-4](#); [Mk 3,13-19](#))

^{6.12} W tych dniach Jezus wszedł na górę, aby się modlić. Spędził tam całą noc na modlitwie do Boga. ^{6.13} Gdy nastał dzień, przywołał swoich uczniów i wybrał spośród nich dwunastu^[120], których nazwał apostołami: ^{6.14} Szymona, którego nazwał Piotrem i jego brata Andrzeja, Jakuba i Jana, Filipa i Bartłomieja, ^{6.15} Mateusza i Tomasza, Jakuba^{a[121]} – syna Alfeusza i Szymona zwanego Zelotą^b, ^{6.16} Judę – syna Jakuba i Judasza Iskariotę, który stał się zdrajcą.

Napływ tłumów ([Mt 4,23-25](#))

6.17 Potem zszedł z nimi na dół i zatrzymał się na równinie. Był tam wielki tłum Jego uczniów i mnóstwo ludzi z całej Judei i Jeruzalem oraz z wybrzeża wokół Tyru i Sydonu. 6.18 Przyszli, aby Go posłuchać i dać się wyleczyć z chorób. Również dręczeni przez duchy nieczyste byli uzdrawiani. 6.19 A każdy starał się Go dotknąć, ponieważ moc wychodziła z Niego i uzdrawiała wszystkich.

Błogosławieństwa i groźby

([Mt 5,1-12](#))

6.20 A On skierował oczy na swoich uczniów i zaczął mówić:

Błogosławieni ubodzy,
bo do was należy Królestwo Boga.

6.21 Błogosławieni,
którzy teraz cierpicie głód,
bo będziecie nasyceni^a[\[122\]](#).

Błogosławieni,
którzy teraz płaczecie,
bo śmiać się będziecie^b.

6.22 Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą, gdy was odtrąca i będą wam ubliżać oraz pozbawią was dobrego imienia ze względu na Syna Człowieczego^[123]. 6.23 Cieszcie się w tym dniu i skaczcie z radości, bo wielka będzie wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem postępowali ich ojcowie wobec proroków^[124].

6.24 A wam bogaczom biada^[125],
bo już otrzymujecie to,
co was cieszy.

6.25 Biada wam, którzy teraz jesteście najedzeni do syta,
bo będziecie głodować.
Biada wam,
którzy się teraz śmiejecie,
bo będziecie smucić się i płakać.

6.26 Biada wam, gdy wszyscy ludzie będą o was mówić dobrze^[126]. Tak samo bowiem ich ojcowie postępowali wobec fałszywych proroków.

Miłość nieprzyjaciół

([Mt 5,38-48](#); 7,12a)

^{6.27} Ale do was, którzy słuchacie, mówię: Miłujcie waszych wrogów^[127].
Dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą. ^{6.28} Błogosławcie tym, którzy
was przeklinają^[128] i módlcie się za tych, którzy was znieważają. ^{6.29} Temu,
kto cię uderzy w policzek, nadstaw i drugi^[129], a temu, kto zabiera ci
płaszcz, pozwól wziąć także koszulę. ^{6.30} Każdemu, kto cię prosi, daj, a od
tego, kto zabiera twoją własność, nie żądaj zwrotu. ^{6.31} Postępujcie z ludźmi
tak, jak chcielibyście, aby oni z wami postępowali^[130]. ^{6.32} Jeśli kochacie
tych, którzy was kochają, co to za łaska? Przecież i grzesznicy kochają
tych, którzy ich miłują. ^{6.33} Jeżeli dobrze czynicie tym, którzy wam dobrze
czynią, co to za łaska? Przecież grzesznicy postępują tak samo. ^{6.34} Jeżeli
pożyczacie tylko tym, od których spodziewacie się zwrotu, co to za łaska?
Przecież grzesznicy pożyczają grzesznikom, aby tyle samo odebrać. ^{6.35} Wy
natomiast kochajcie waszych wrogów, czyńcie dobrze i pożyczajcie,
niczego w zamian się nie spodziewając^[131], a wasza nagroda będzie wielka
i będziecie synami Najwyższego. On bowiem jest dobry dla
niewdzięcznych i złych. ^{6.36} Bądźcie miłosierni, jak miłosierny jest wasz
Ojciec.

Osądzanie innych

(Mt 7,1-5)

^{6.37} Nie sądzcie, a nie zostaniecie osądzeni i nie potępiajcie, a nie będziecie
potępieni. Przebaczajcie, a będzie wam przebaczone^[132]. ^{6.38} Dawajcie,
a będzie wam dane: miarą dobrą, ubitą, utrzesioną i przelewającą się
napelnią waszą kieszeń. Jaką bowiem miarą mierzycie, taką i wam
odmierzą^[133]. ^{6.39} Opowiedział im też przypowieść: Czy może niewidomy
prowadzić niewidomego? Czy obaj nie wpadną do dołu?^[134] ^{6.40} Uczeń nie
przewyższa nauczyciela. Dopiero gdy się nauczy wszystkiego, będzie jak
jego nauczyciel^[135]. ^{6.41} Dlaczego widzisz źdźbło w oku swego brata, a nie
zauważasz belki we własnym? ^{6.42} Jak możesz mówić swojemu bratu:
Bracie, pozwól, że wyjmę źdźbło z twojego oka, skoro sam we własnym
oku nie widzisz belki? Obłudniku, najpierw wyrzuć belkę ze swego oka,
a wtedy przejrzysz i będziesz mógł wyjąć źdźbło, które tkwi w oku twojego
brata.

Jakie drzewo, takie owoce

[\(Mt 7,17-20; Mt 12,34b-35\)](#)

^{6.43} Nie ma bowiem dobrego drzewa, które rodziłoby zły owoc, ani złego drzewa, które rodziłoby dobry owoc. ^{6.44} Każde drzewo poznaje się po jego owocach^[136]. Nie zbiera się fig z krzewu ciernistego ani winogron z jeżyny. ^{6.45} Dobry człowiek z dobrego skarbca swojego serca wydobywa dobro, a zły ze złego wydobywa zło, bo z obfitości serca mówią jego usta.

Dwa fundamenty

[\(Mt 7,24-27\)](#)

^{6.46} Dlaczego zwracacie się do mnie: Panie, Panie, a nie postępujecie tak, jak mówię?^[137] ^{6.47} Pokażę wam, do kogo podobny jest ten, kto przychodzi do Mnie, słucha Moich słów i wprowadza je w czyn. ^{6.48} Podobny jest do człowieka, który, budując dom, zrobił głęboki wykop i założył fundament na skale. Gdy przyszła powódź, woda wdarła się do tego domu, ale nie mogła nim zachwiać, gdyż był dobrze zbudowany. ^{6.49} Ten natomiast, kto nie wprowadza w czyn tego, co usłyszał, podobny jest do człowieka, który zbudował dom na ziemi bez fundamentu. Gdy woda wdarła się do niego, natychmiast zawalił się i legł w gruzach.

Ewangelia św. Łukasza 7

Uzdrowienie sługi setnika

[\(Mt 8,5-13; J 4,43-54\)](#)

^{7.1} Gdy Jezus wypowiedział wszystkie te słowa do słuchającego Go ludu, udał się do Kafarnaum. ^{7.2} Sługa pewnego setnika, bardzo przez niego ceniony, zachorował i był bliski śmierci^[138]. ^{7.3} Kiedy setnik usłyszał o Jezusie, wysłał do Niego starszych spośród Żydów, prosząc, żeby przyszedł i uratował jego sługę. ^{7.4} Oni stanęli przed Jezusem i prosili Go żarliwie: Zasluguje, żebyś mu to wyświadczył. ^{7.5} Kocha bowiem nasz naród i sam zbudował nam synagogę. ^{7.6} Wtedy Jezus poszedł z nimi. A gdy był już niedaleko domu, setnik wysłał do Niego przyjaciół z prośbą: Panie, nie trudź się, bo nie jestem godny, abyś wszedł pod mój dach. ^{7.7} Dlatego Ja sam nie uważałem się za godnego stanąć przed Tobą. Powiedz jednak słowo, a mój sługa^[139] odzyska zdrowie. ^{7.8} I ja bowiem, człowiek podległy władzy, mam również władzę nad żołnierzami. Do jednego mówię: Idź,

a idzie; do drugiego: Chodź tu, a przychodzi; a do sługi: Zrób to, a robi.

^{7.9} Gdy Jezus usłyszał te słowa, zdziwiony obrócił się do towarzyszącego Mu tłumowi i powiedział: Mówię wam, nawet w Izraelu nie znalazłem tak wielkiej wiary. ^{7.10} A gdy posłani wrócili do domu, zastali sługę zdrowego.

Wskrzeszenie syna wdowy z Nain

^{7.11} Następnie Jezus udał się do miasta zwanego Nain. Razem z Nim szli Jego uczniowie i wielki tłum. ^{7.12} Gdy zbliżył się do bramy miasta, właśnie wynoszono zmarłego, jedyne^[140] syna matki, która była wdową. Razem z nią szedł z miasta znaczny tłum. ^{7.13} Widząc ją, Pan wzruszył się bardzo i powiedział do niej: Nie płacz^[141]. ^{7.14} I podszedł, dotknął pogrzebowych noszy, a ci, którzy je nieśli, zatrzymali się. Wtedy powiedział: Młodzińcze, tobie mówię, wstań!^[142] ^{7.15} A ten, który był martwy, usiadł i zaczął mówić. I Jezus oddał go jego matce^[143]. ^{7.16} Wszystkich ogarnął lęk, wysławiali Boga i mówili: Wielki prorok powstał wśród nas i Bóg wejrzał na swój lud^[144]. ^{7.17} I rozeszła się ta wieść o Nim po całej Judei i po całej okolicznej krainie.

Wysłannicy Jana Chrzciciela

(Mt 11,2-19)

^{7.18} Uczniowie Jana powiadomili go o wszystkim, co się wydarzyło. Wtedy Jan przywołał dwóch swoich uczniów ^{7.19} i posłał ich do Pana z zapytaniem: Czy to Ty jesteś tym, który miał przyjść^[145], czy też innego mamy oczekiwać? ^{7.20} Gdy oni przybyli do Jezusa, powiedzieli: Jan Chrzciciel przysłał nas do Ciebie z pytaniem: Czy to Ty jesteś tym, który miał przyjść, czy też innego mamy oczekiwać? ^{7.21} A właśnie w tym czasie Jezus uwolnił wielu od chorób, dolegliwości i od złych duchów, a wielu niewidomych obdarzył wzrokiem. ^{7.22} Odpowiedział im więc: Idźcie i oznajmijcie Janowi to, co zobaczyliście i usłyszeliście: *Niewidomi odzyskują wzrok, kulawi dobrze chodzą, trędowaci zostają oczyszczeni, głusi słyszą, umarli wstają do życia, a ubogim głoszona jest Dobra Nowina*^[146]. ^{7.23} Szczęśliwy jest ten, kto nie gorszy się z Mojego powodu. ^{7.24} Gdy wysłannicy Jana odeszli, Jezus zaczął mówić do tłumów o Janie: Po co posłaliście na pustynię? Oglądać trzcinę chwiejącą się na wietrze? ^{7.25} Po co więc posłaliście? Zobaczyć człowieka ubranego w wytworny

strój? Przecież ci, którzy noszą wspaniałe stroje i żyją w luksusie, mieszkają w pałacach królewskich. ^{7.26} Ale co poszłście zobaczyć? Proroka? O, tak! Zapewniam was, że nawet więcej niż proroka^[147]. ^{7.27} To jest ten, o którym mówi Pismo:

*Oto posyłam przed Tobą
Mojego wysłannika,
który Tobie przygotuje drogę^[148].*

^{7.28} Mówię wam, wśród urodzonych z kobiet nikt nie jest większy od Jana^[149]. Najmniejszy jednak w Królestwie Boga więcej znaczy niż on.

^{7.29} Gdy to usłyszał cały lud i celnicy^[150], którzy przyjęli chrzest od Jana, uznali Boga za sprawiedliwego. ^{7.30} Natomiast faryzeusze i znawcy Prawa odrzucili plan Boga, nie przyjmując chrztu od Jana^[151].

^{7.31} Z kim więc porównam ludzi obecnego pokolenia? Do kogo są podobni?

^{7.32} Podobni są do dzieci, siedzących na rynku, które przygadują swoim rówieśnikom: Przygrywaliśmy wam na flecie, a nie chcieliście tańczyć. Śpiewaliśmy pieśni żałobne, a nie zawodziliście. ^{7.33} Przyszedł bowiem Jan Chrzciciel, nie jadł chleba i nie pił wina, a wy mówicie: Demon go opętał. ^{7.34} Przyszedł Syn Człowieczy, je i pije, a wy mówicie: Ten człowiek to żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników^[152]. ^{7.35} I tak wszystkie dzieci Mądrości przyznały jej słusność^[153].

Przebaczenie grzesznej kobiecie

^{7.36} Pewien faryzeusz zaprosił Jezusa do siebie na wspólny posiłek. Wszedł więc do domu faryzeusza i zajął miejsce przy stole^[154]. ^{7.37} Wtedy kobieta, znana w tym mieście jako grzesznica, dowiedziała się, że jest On w gościnie u faryzeusza i przyniosła olejek w alabastrowym naczyniu^[155].

^{7.38} Stała przy Jego stopach, płacząc zaczęła zraszać je łzami, wycierała swoimi włosami, całowała i namaszczała olejkiem^[156]. ^{7.39} Kiedy zobaczył to faryzeusz, który Go zaprosił, pomyślał sobie: Gdyby On był prorokiem poznałby, co to za kobieta Go dotyka. Przecież to grzesznica. ^{7.40} Wtedy Jezus odezwał się do niego: Szymonie, mam ci coś do powiedzenia. A on na to: Powiedz, Nauczycielu. ^{7.41} Pewien wierzyciel miał dwóch dłużników. Jeden był winien pięćset denarów, a drugi pięćdziesiąt. ^{7.42} Ponieważ nie mieli z czego oddać, darował dług obydwóm. Który więc z nich będzie go

bardziej miłował? ^{7.43} Szymon odpowiedział: Uważam, że ten, któremu więcej darował. Wówczas Jezus oznajmił: Słusznie osądziłeś. ^{7.44} Potem obrócił się do kobiety, a Szymonowi powiedział: Widzisz tę kobietę? Wszedłem do twojego domu, ty nie podałeś Mi wody do nóg^[157], a ona zrosiła je łzami i swoimi włosami otarła. ^{7.45} Nie powitałeś Mnie pocałunkiem^[158], a ona, odkąd wszedłem, nie przestała całować Moich stóp. ^{7.46} Nie namaściłeś Mi głowy oliwą^[159], a ona olejkiem namaściła Moje stopy. ^{7.47} Dlatego mówię ci: Przebaczone są liczne jej grzechy, ponieważ bardzo umiłowała. Komu zaś mało się przebacza, mało miłuje. ^{7.48} Do niej natomiast powiedział: Twoje grzechy są odpuszczone. ^{7.49} A ci, którzy byli razem przy stole, zastanawiali się: Kim jest Ten, który nawet grzechy przebacza?^[160] ^{7.50} On zaś powiedział do kobiety: Twoja wiara cię ocaliła, idź w pokój!^[161]

Ewangelia św. Łukasza 8

Kobiety idące za Jezusem

^{8.1} Następnie przechodził przez miasta i wioski, nauczał i głosił Dobrą Nowinę o Królestwie Boga^[162]. Było z Nim Dwunastu ^{8.2} I kilka kobiet, które uwolnił od złych duchów i różnych niemocy: Maria zwana Magdaleną, którą opuściło siedem demonów, ^{8.3} Joanna – żona Chuzy, zarządcy u Heroda, Zuzanna i wiele innych, które wspomagały ich swoim majątkiem^[163].

Przypowieść o siewcy

([Mt 13,1-9](#); [Mk 4,1-9](#))

^{8.4} Gdy zgromadził się wielki tłum i z miast przychodzili do Niego, opowiedział im taką przypowieść: ^{8.5} Siewca wyszedł, aby siać swoje ziarno. A gdy siał, jedno upadło na drogę, zostało rozdeptane, a ptaki^[164] je wydziobały. ^{8.6} Inne upadło na skałę, a gdy wzeszło, uschło z powodu braku wilgoci. ^{8.7} Inne upadło między ciernie, a ciernie razem z nim wyrosły i je zagłuszyły. ^{8.8} Jeszcze inne upadło na dobrą ziemię, wzrosło i wydało plon stokrotny. Gdy to powiedział, zawołał: Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!^[165]

Znaczenie przypowieści

([Mt 13,10-17](#); [Mk 4,10-12](#))

^{8.9} Jego uczniowie pytali Go, co znaczy ta przypowieść. ^{8.10} Wtedy powiedział: Wam dano poznać tajemnice Królestwa Boga, pozostałym zaś w przypowieściach, aby *patrzyli, a nie widzieli, i słuchali, a nie rozumieli*^[166].

Wyjaśnienie przypowieści o siewcy

([Mt 13,18-23](#); [Mk 4,13-20](#))

^{8.11} Takie jest znaczenie tej przypowieści: Ziarnem jest Słowo Boga^[167].

^{8.12} Tymi na drodze są ci, którzy usłyszeli, ale potem przychodzi diabeł i porywa Słowo z ich serca, aby nie uwierzyli i nie zostali zbawieni^[168].

^{8.13} Tymi zaś na skale są ci, którzy, gdy usłyszą, z radością przyjmują Słowo. Nie mają jednak korzenia, wierzą do czasu, a w chwili próby odступują. ^{8.14} To, co padło między ciernie, to są ci, którzy usłyszeli, lecz idąc wśród trosk, bogactwa i przyjemności życia zostają zniewoleni i nie dochodzą do dojrzałości. ^{8.15} A to, które znalazło się na szlachetnej ziemi, to są ci, którzy usłyszeli Słowo sercem szlachetnym i dobrym, zachowują je i przynoszą owoc przez wytrwałość.

Posłannictwo uczniów

([Mk 4,21-25](#))

^{8.16} Nikt nie zapala lampy, by nakryć ją garnkiem bądź schować pod łóżkiem, lecz stawia ją na świeczniku, aby widzieli światło ci, którzy wchodzi^[169]. ^{8.17} Nie ma bowiem nic ukrytego, co nie stałoby się jawne, ani zakrytego, co nie byłoby poznane i nie wyszło na jaw^[170].

^{8.18} Uważajcie więc jak słuchacie: Kto bowiem ma, będzie mu dodane, a temu, kto nie ma, będzie odebrane i to, co mu się wydaje, że ma^[171].

Krewi Jezusa

([Mt 12,46-50](#); [Mk 3,31-35](#))

^{8.19} Wtedy przyszła do Niego matka i bracia Jego, lecz z powodu tłumy nie mogli się z Nim spotkać. ^{8.20} Oznajmiono Mu więc: Twoja matka i Twoi bracia stoją na zewnątrz i chcą Ciebie widzieć. ^{8.21} On zaś odpowiedział im:

Moją matką i Moimi braćmi są ci, którzy słuchają Słowa Boga i wprowadzają je w czyn.

Uciszenie burzy

([Mt 8,23-27](#); [Mk 4,35-41](#))

^{8.22} Pewnego dnia On i Jego uczniowie wsiedli do łodzi. Wtedy powiedział do nich: Przepłynmy na drugą stronę jeziora. I odpłynęli. ^{8.23} A gdy się przeprawiali, On zasnął. Na jeziorze zaś zerwał się gwałtowny wicher, zalewały ich fale i znaleźli się w niebezpieczeństwie. ^{8.24} Zbliżyli się więc do Niego, obudzili Go i zawołali: Mistrzu, Mistrzu! Giniemy! Wówczas On wstał, zgromił wiatr i fale, i się uspokoiło, i nastąpiła cisza. ^{8.25} Do nich natomiast powiedział: Gdzie jest wasza wiara? Oni zaś przestraszeni i zdumieni mówili do siebie: Kim On jest, że rozkazuje wichrom i wodzie, a te są Mu posłuszne?

Uzdrowienie opętanego

([Mt 8,28-34](#); [Mk 5,1-20](#))

^{8.26} Dopłynęli do krainy Gerazeńczyków^[172], która leży naprzeciw Galilei.

^{8.27} Gdy wychodził na brzeg, z miasta wybiegł Mu naprzeciw jakiś człowiek, który był owładnięty przez demony. Od dłuższego czasu nie zakładał żadnego ubrania i nie mieszkał w domu, lecz w grobowcach.

^{8.28} Gdy zobaczył Jezusa, z krzykiem padł przed Nim i donośnym głosem zawołał: Czego chcesz ode mnie^[173], Jezusie, Synu Boga Najwyższego? Błagam Cię, abys mnie nie dręczył. ^{8.29} Rozkazał bowiem duchowi nieczystemu wyjść z tego człowieka, ponieważ od dłuższego czasu trzymał go w niewoli i choć wiązano go łańcuchami i zakładano mu na nogi pęta, on zrywał je i demon pędził go na odludzie. ^{8.30} Jezus zaś zapytał: Jak ci na imię? On odpowiedział: Legion. Weszło bowiem w niego wiele demonów.

^{8.31} I prosiły Go, żeby nie nakazywał im odejść do otchłani.

^{8.32} A było tam liczne stado świń, które pasło się na górze. Demony prosiły Go, aby im pozwolił w nie wejść. I zgodził się. ^{8.33} Gdy demony wyszły z człowieka i weszły w świny, trzoda ruszyła po urwistym zboczu do jeziora i utonąła. ^{8.34} Kiedy pasterze zobaczyli, co się wydarzyło, uciekli i rozpowiedzieli o tym w mieście i po wioskach. ^{8.35} Ludzie więc wyszli zobaczyć, co się stało, zbliżyli się do Jezusa i zastali człowieka, z którego

wyszły demony, ubranego i przy zdrowych zmysłach, jak siedział u stóp Jezusa. I przestraszyli się.^{8.36} Naoczni świadkowie opowiedzieli im, jak opętany został uzdrowiony.^{8.37} Wówczas cała ludność krainy Gerazeńczyków prosiła Go, aby odszedł, gdyż ogarnął ich wielki strach. Wtedy On wsiadł do łodzi i zawrócił.^{8.38} A człowiek, z którego wyszły demony, prosił Go, aby mógł z Nim zostać. On jednak odesłał go, mówiąc:^{8.39} Wróć do domu i rozповідаj o tym, co Bóg dla ciebie uczynił. I odszedł, rozgłaszając po całym mieście, co Jezus uczynił dla niego.

Córka Jaira i kobieta cierpiąca na krwotok

[\(Mt 9,18-26; Mk 5,21-43\)](#)

^{8.40} Gdy Jezus wracał, przywitały Go tłumy. Wszyscy bowiem czekali na Niego.^{8.41} Wtedy przyszedł człowiek imieniem Jair, przełożony synagogi. Przypadł do stóp Jezusa i błagał Go, żeby wszedł do jego domu,^{8.42} bo jego jedyna córka, prawie dwunastoletnia, była umierająca^[174].

Kiedy Jezus przechodził, ze wszystkich stron tłumy napierały na Niego.

^{8.43} A była tam pewna kobieta, która od dwunastu lat miała krwotok i cały swój majątek wydała na lekarzy, a żaden nie zdołał jej pomóc.^{8.44} Gdy podeszła od tyłu i dotknęła skraju Jego płaszcza, zaraz ustał jej krwotok.

^{8.45} Wówczas Jezus zapytał: Kto Mnie dotknął? Podczas gdy wszyscy się zapierali, Piotr powiedział: Panie, tłumy cisną się do Ciebie i napierają.

^{8.46} Jezus jednak potwierdził: Ktoś Mnie dotknął, bo poczułem, że moc wyszła ze Mnie.^{8.47} Kiedy kobieta spostrzegła, że się nie ukryje, drżąc podeszła, upadła przed Nim i powiedziała, z jakiego powodu Go dotknęła i jak nagle została uzdrowiona.^{8.48} Wtedy On jej oznajmił: Córko, twoja wiara cię uzdrowiła, idź w pokoju^[175].

^{8.49} Podczas gdy On jeszcze mówił, podszedł ktoś do przełożonego synagogi i powiedział: Twoja córka umarła, nie trudź już Nauczyciela.

^{8.50} Kiedy Jezus to usłyszał, oznajmił mu: Nie bój się, tylko wierz, a będzie ocalona.^{8.51} Gdy przyszedł do domu, nikomu nie pozwolił z sobą wejść oprócz Piotra, Jana i Jakuba oraz ojca i matki dziewczynki.^{8.52} A wszyscy płakali i żalowali jej. Wtedy On powiedział: Nie płaczcie^[176], ona nie umarła, tylko śpi.^{8.53} Lecz naśmiewali się z Niego, bo wiedzieli, że umarła.

^{8.54} On zaś ujął ją za rękę i zawołał: Dziewczynko, wstań!^[177]^{8.55} I duch jej

powrócił, i zaraz wstała, a On polecił ją nakarmić. ^{8.56} Jej rodzice zdumiali się, lecz rozkazał im, żeby nikomu nie rozpowiadali o tym wydarzeniu^[178].

Ewangelia św. Łukasza 9

Rozesłanie Dwunastu

([Mt 10,5-15](#); [Mk 6,7-13](#))

^{9.1} Kiedy zebrał Dwunastu, dał im władzę i moc nad wszystkimi demonami i chorobami, aby uzdrawiali. ^{9.2} Posłał ich, żeby zwiastowali Królestwo Boga i leczyli chorych. ^{9.3} Powiedział im też: Niczego nie bierzcie na drogę: ani laski, ani torby, ani chleba, ani pieniędzy, ani dwóch koszul. ^{9.4} Kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, pozostańcie tam, dopóki nie odejdziecie^[179]. ^{9.5} A jeśli was gdzieś nie przyjmą, to wychodząc z takiego miasta, strząśnijcie proch ze swoich nóg jako świadectwo przeciwko nim!^[180] ^{9.6} Wyruszyli więc i obchodzili wsie, zwiastowali Ewangelię i wszędzie uzdrawiali.

Obawy Heroda

([Mt 14,1-12](#); [Mk 6,14-29](#))

^{9.7} Tetrarcha Herod również usłyszał o wszystkich tych wydarzeniach i się zaniepokoił. Jedni bowiem mówili, że Jan powstał z martwych, ^{9.8} inni natomiast, że Eliasza się ukazał, jeszcze inni, że ktoś z dawnych proroków zmartwychwstał^[181]. ^{9.9} Na to wszystko Herod powiedział: Jana kazałem ścinać. Kim więc jest Ten, o którym słyszę takie rzeczy? I chciał Go zobaczyć^[182].

Nakarmienie pięciu tysięcy

([Mt 14,13-21](#); [Mk 6,30-44](#); [J 6,1-14](#))

^{9.10} Kiedy apostołowie wrócili, opowiedzieli Mu o wszystkim, czego dokonali. Zabrał ich z sobą i udał się tylko z nimi do miasta, zwanego Betsaidą. ^{9.11} Gdy tłumy dowiedziały się o tym, wyruszyły za Nim. On je przyjął i mówił im o Królestwie Boga. Tych zaś, którzy potrzebowali uzdrowienia, leczyl. ^{9.12} Kiedy dzień zaczął się chylić ku wieczorowi, przystąpiło do Niego Dwunastu ze słowami: Odpraw ludzi, niech się rozejdą po okolicznych wioskach i zagrodach, żeby poszukali sobie noclegu i czegoś do jedzenia, gdyż tutaj jest pustkowie. ^{9.13} Ale On powiedział do

nich: Wy dajcie im jeść. Odpowiedzieli: Wszystko, co mamy, to tylko pięć chlebów i dwie ryby. Chyba że pójdziemy i kupimy jedzenie dla tych wszystkich ludzi. ^{9.14} Samych zaś mężczyzn było około pięciu tysięcy. Wtedy powiedział do swoich uczniów: Każcie im usiąść w grupach mniej więcej po pięćdziesięciu. ^{9.15} I uczynili tak, i rozmieścili ich. ^{9.16} On tymczasem wziął pięć chlebów i dwie ryby, podniósł wzrok ku niebu, pobłogosławił je, połamał i dawał uczniom, aby rozdawali ludziom. ^{9.17} Zjedli i nasycili się wszyscy, a z tego, co pozostało, zebrano jeszcze dwanaście koszy okruchów^[183].

Wyznanie Piotra o Jezusie ([Mt 16,13-19](#); [Mk 8,27-29](#))

^{9.18} Kiedy pewnego dnia modlił się na osobności i uczniowie byli z Nim, wtedy zapytał ich: Za kogo uważają Mnie tłumy? ^{9.19} Odpowiedzieli: Za Jana Chrzciciela, inni za Eliasza, jeszcze inni twierdzą, że powstał któryś z dawnych proroków^[184]. ^{9.20} Powiedział do nich: A wy, za kogo Mnie uważacie? Piotr odpowiedział: Za Mesjasza Bożego^[185].

Pierwsza zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania ([Mt 16,20-28](#); [Mk 8,30-9,1](#))

^{9.21} A On upomniął ich i nakazał, aby nikomu o tym nie mówili. ^{9.22} Powiedział: Trzeba, aby Syn Człowieczy wiele wycierpiał, aby został odrzucony przez starszych, arcykapłanów i uczonych w Piśmie, aby został zabity i trzeciego dnia wskrzeszony^[186]. ^{9.23} Zwracając się natomiast do wszystkich, mówił: Jeśli ktoś chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech każdego dnia bierze swój krzyż i niech Mnie naśladuje^[187]. ^{9.24} Kto bowiem chce swoje życie zachować, utraci je, a kto utraci swoje życie z Mojego powodu, ten je ocali^[188]. ^{9.25} Co pomoże człowiekowi, jeśli zyska cały świat, lecz siebie zgubi lub zatraci? ^{9.26} Kto bowiem wstydzi się Mnie i Moich słów, tego Syn Człowieczy będzie się wstydził, gdy przyjdzie w swojej chwale oraz w chwale Ojca i świętych aniołów^[189]. ^{9.27} Zapewniam was: Niektórzy ze stojących tutaj nie doświadczą śmierci, dopóki nie zobaczą Królestwa Boga.

Przemienienie Jezusa

[\(Mt 17,1-8; Mk 9,2-8\)](#)

^{9.28} Mniej więcej po ośmiu dniach od wypowiedzenia tych słów Jezus zabrał z sobą Piotra, Jana i Jakuba i wszedł na górę, aby się modlić.

^{9.29} Podczas modlitwy zmienił się wygląd Jego twarzy, a Jego odzienie stało się lśniąco białe. ^{9.30} Rozmawiało z Nim dwóch mężów. Byli to Mojżesz i Eliasz. ^{9.31} Ukazali się w chwale i mówili o Jego odejściu, które miało się dopełnić w Jeruzalem^[190]. ^{9.32} A Piotr i towarzysze byli zmorzeni snem. Gdy się ocknęli, zobaczyli Jego chwałę^[191] oraz obydwu mężów, stojących razem z Nim. ^{9.33} W czasie, gdy oni oddalali się od Niego, Piotr nieświadomy tego, co mówi, powiedział do Jezusa: Mistrzu, dobrze, że tu jesteśmy. Postawmy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. ^{9.34} Podczas gdy to mówił, pojawił się obłok i osłonił ich. Kiedy weszli w obłok, przerazili się. ^{9.35} A z obłoku rozległ się głos: Ten jest Mój Syn wybrany^[192], Jego słuchajcie! ^{9.36} Gdy rozległ się ten głos, okazało się, że Jezus jest sam. A uczniowie zachowali milczenie i w tych dniach nikomu nie opowiedzieli o tym, co widzieli.

Uzdrowienie epileptyka

[\(Mt 17,14-18; Mk 9,14-27\)](#)

^{9.37} Następnego dnia, kiedy schodzili z góry, wyszło Mu naprzeciw sporo ludzi. ^{9.38} Nagle jakiś człowiek z tłumu zawołał głośno: Nauczycielu, błagam Cię, spójrz na mojego syna, bo to mój jedynak. ^{9.39} Zdarza się, że duch bierze go w posiadanie i nagle zaczyna krzyczeć. Szarpie nim tak, że aż się mu piana pojawia na ustach i tylko z trudem odstępkuje od niego, pozostawiając go zupełnie zwałtretowanego. ^{9.40} Prosiłem Twoich uczniów, żeby go wyrzucili, ale nie byli w stanie. ^{9.41} Wówczas Jezus odpowiedział: O plemię niewierne i przewrotne! Jak długo jeszcze mam być z wami i was znosić? Przyprowadź tu swojego syna. ^{9.42} A kiedy podchodził, demon porwał go i zaczął nim szarpać. Jezus rozkazał duchowi nieczystemu, uzdrowił chłopca i oddał go ojcu. ^{9.43} Wszyscy zaś byli zdumieni potęgą Boga.

Druga zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania

[\(Mt 17,22-23; Mk 9,30-32\)](#)

Gdy wszyscy dziwili się temu, co Jezus uczynił, On powiedział do swoich uczniów: ^{9.44} Weźcie sobie mocno do serca ^{a[193]} te słowa: Syn Człowieczy zostanie wydany w ręce ludzi ^b. ^{9.45} Oni jednak nie rozumieli tych słów, gdyż były one zakryte przed nimi, tak że ich nie pojęli, a bali się zapytać Go o te słowa ^[194].

Prawdziwa wielkość

([Mt 18,1-5](#); [Mk 9,33-37](#))

^{9.46} Zastanawiali się też między sobą, kto z nich jest największy ^[195].

^{9.47} Jezus zaś, znając nurtujące ich myśli, wziął dziecko, postawił je przy sobie ^{9.48} i powiedział do nich: Kto przyjąłby to dziecko w Moje imię, Mnie przyjmuje, a kto Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał ^[196]. Kto bowiem wśród was wszystkich jest najmniejszy, ten jest wielki.

Kto nie jest przeciwko wam, ten jest z wami

([Mk 9,38-40](#))

^{9.49} Wtedy Jan powiedział: Mistrzu, zobaczyliśmy kogoś, jak w Twoje imię wypędzał demony i zabranialiśmy mu, bo nie chodzi z nami. ^{9.50} Lecz Jezus mu odpowiedział: Nie zabraniajcie. Kto bowiem nie jest przeciwko wam, ten jest z wami ^[197].

WĘDRÓWKA KU JERUZALEM

Niegościnni Samarytanie

^{9.51} A kiedy zbliżał się czas Jego odejścia z tego świata, podjął nieodwołalną decyzję ^{a[198]} udania się do Jeruzalem ^b. ^{9.52} Wysłał przed sobą posłańców, którzy wybrali się w drogę i przyszedli do osady Samarytan, aby przygotować dla Niego miejsce. ^{9.53} Nie przyjęto Go jednak, ponieważ wyraźnie zmierzał do Jeruzalem ^[199]. ^{9.54} Gdy to zobaczyli uczniowie Jakub i Jan, powiedzieli: Panie, jeśli chcesz, to powiemy, aby ogień spadł z nieba i ich spalił ^[200]. ^{9.55} Lecz On zwrócił się do nich i ich skarcił. ^{9.56} Wtedy udali się do innej osady.

Potrzeba wyrzeczenia

([Mt 8,19-22](#))

9.57 Gdy byli w drodze, ktoś się odezwał do Niego: Pójdę za Tobą, dokądkolwiek się udasz. 9.58 Jezus mu odpowiedział: Lisy mają nory, a ptaki^[201] gniazda, natomiast Syn Człowieczy nie ma gdzie położyć głowy. 9.59 Potem do kogoś innego powiedział: Pójdź za Mną! Ten odparł: Panie, pozwól mi najpierw odejść i pochować mojego ojca. 9.60 Odpowiedział mu: Umarłym pozostaw grzebanie ich umarłych, ty natomiast idź i głos Królestwo Boga. 9.61 Jeszcze ktoś inny oznajmił: Pójdę za Tobą, Panie, ale pozwól mi najpierw pożegnać tych, którzy są w domu^[202]. 9.62 Jezus mu jednak odpowiedział: Każdy, kto przykładą rękę do pługa i ogląda się za siebie, nie nadaje się do Królestwa Boga.

Ewangelia św. Łukasza 10

Rozesłanie siedemdziesięciu dwóch

10.1 Potem Pan wyznaczył siedemdziesięciu dwóch innych i po dwóch rozesłał^[203] przed sobą do każdego miasta i okolicy, dokąd sam zamierzał przybyć. 10.2 Powiedział do nich: Żniwo wprawdzie jest wielkie^{a[204]}, ale robotników mało. Proście więc Pana żniwa, aby wysłał robotników na swoje żniwo^b. 10.3 Idźcie! Oto posyłam was jak owce między wilki. 10.4 Nie noście z sobą ani sakiewki, ani torby, ani sandałów. Nikogo też w drodze nie pozdrawiajcie^[205]. 10.5 A kiedy wejdziecie do jakiegoś domu, najpierw powiedzcie: Pokój temu domowi! 10.6 Jeśli tam mieszka człowiek o pokojowym usposobieniu, wasz pokój przylgnie do niego, jeśli nie – wróci do was. 10.7 W tym domu zostańcie, jedząc i pijąc to, co mają, ponieważ pracownik zasługuje na zapłatę^{a[206]}. Nie przenoście się z domu do domu^b. 10.8 Jeśli wejdziecie do jakiegoś miasta i przyjmą was, jedzcie to, czym was poczęstują^[207]. 10.9 I uzdrawiajcie chorych, którzy tam są. Mówcie im: Nadeszło do was Królestwo Boga. 10.10 Jeśli natomiast wejdziecie do jakiegoś miasta i was nie przyjmą, wtedy wychodząc na jego ulice, powiedzcie: 10.11 Zostawiamy wam nawet proch, który z waszego miasta przylgnął do naszych nóg^{a[208]}. To jedno wiedzcie, że nadeszło Królestwo Boga^b. 10.12 Mówię wam, mieszkańcom Sodomy^{a[209]} będzie lżej w ten dzień^b niż takiemu miastu^c.

Ostrzeżenie dla miast

([Mt 11,20-24](#))

^{10.13} Biada tobie, Korozain! Biada tobie, Betsaido! Gdyby bowiem w Tyrze i Sydonie wydarzyły się te niezwykle rzeczy, które działy się u was, już dawno okazałyby skrucę, siedząc w worze pokutnym i w popiele.

^{10.14} Dlatego Tyrowi i Sydonowi^[210] lżej będzie w dniu sądu niż wam.

^{10.15} A ty, Kafarnaum,
czy aż do nieba masz być wywyższone?

Aż do Hadesu^{a[211]} będziesz strącone!^b

^{10.16} Kto was słucha, Mnie słucha, a kto wami gardzi, Mną gardzi. Kto natomiast Mną gardzi, gardzi także Tym, który Mnie posłał^[212].

Powrót siedemdziesięciu dwóch

^{10.17} Wróciło siedemdziesięciu dwóch z radością i powiedziało: Panie, nawet złe duchy nam ulegają ze względu na Twoje imię. ^{10.18} Na to

odpowiedział im: Widziałem szatana, który spadł z nieba^{a[213]} jak błyskawica^b. ^{10.19} Oto dałem wam władzę stąpać po węzach^{a[214]}

i skorpionach, i po całej potędze wroga tak, że nic wam nie zaszkodzi^b.

^{10.20} Lecz nie z tego się cieszcie, że duchy wam się poddają^{a[215]}, ale z tego, że wasze imiona są zapisane w niebie^b.

Radość Jezusa

([Mt 11,25-27](#); [Mt 13,16-17](#))

^{10.21} W tej samej godzinie Jezus pod wpływem Ducha Świętego rozradował się i powiedział: Wysławiam Ciebie Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te sprawy przed mądrymi i rozumnymi, a objawiłeś je tym, którzy są jak małe dzieci^[216]. Tak, Ojcze, bo tak się Tobie spodobało. ^{10.22} Wszystko

zostało Mi przekazane przez Mojego Ojca^{a[217]} i nikt nie wie, kim jest Syn, tylko Ojciec, ani kim jest Ojciec, tylko Syn^b i ten, któremu Syn postanowi to objawić. ^{10.23} Potem na osobności zwrócił się do uczniów i powiedział:

Szczęśliwe oczy, które widzą to, na co wy patrzycie^[218]. ^{10.24} Mówię wam: Wielu proroków i królów pragnęło zobaczyć to, co wy widzicie, a nie zobaczyli, i usłyszeć to, co słyszycie, a nie usłyszeli^[219].

Miłosierny Samarytanin

^{10.25} Pewien znawca Prawa wstał i zadał Mu podchwytliwe pytanie^{a[220]}: Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?^b ^{10.26} On mu odpowiedział: Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz? ^{10.27} Tamten powiedział: *Będiesz miłował Pana, swego Boga, z całego swego serca, z całej swojej duszy, z całej swojej siły*^{a[221]} i całym swoim umysłem, a swego bliźniego jak siebie samego^b. ^{10.28} Wtedy Jezus oznajmił: Słusznie odpowiedziałeś. Tak czyn, a będziesz żył^[222]. ^{10.29} Lecz on, chcąc siebie usprawiedliwić, zapytał Jezusa: A kto jest moim bliźnim? ^{10.30} Jezus, nawiązując do tego, powiedział: Pewien człowiek schodził^[223] z Jeruzalem do Jerycha i napadli na niego bandyci, którzy nie tylko go obrabowali, ale też poranili, zostawili na pół umarłego i odeszli. ^{10.31} Przypadkiem schodził tą drogą pewien kapłan, zobaczył go i ominął. ^{10.32} Podobnie lewita, gdy przyszedł na to miejsce, zobaczył go i ominął. ^{10.33} Natomiast pewien Samarytanin, który tamtędy podróżował i również obok niego przechodził, kiedy go zobaczył, ulitował się. ^{10.34} Podeszedł do niego, opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem, wsadził go na swoje zwierzę, zawiózł do zajazdu i opiekował się nim. ^{10.35} Następnego dnia wyjął dwa denary, dał karczmarzowi i powiedział: Zajmij się nim, a jeśli coś więcej wydasz, oddam ci, kiedy będę wracał. ^{10.36} Jak ci się wydaje? Który z tych trzech okazał się bliźnim tego, co wpadł w ręce bandytów? ^{10.37} Tamten odpowiedział: Ten, który okazał mu miłosierdzie. Jezus na to: Idź i ty czyn podobnie.

U Marty i Marii

^{10.38} Po drodze przyszedł do pewnej wioski. Tam kobieta imieniem Marta przyjęła Go do swojego domu. ^{10.39} Miała ona siostrę, która nosiła imię Maria^[224]. Ta usiadła u stóp Pana i przysłuchiwała się Jego słowom. ^{10.40} Marta natomiast zajmowała się rozmaitymi posługami. W pewnej chwili przystanęła i powiedziała: Panie, czy Ciebie nie obchodzi, że moja siostra zostawiła mnie samą przy posługiwaniu? Powiedz jej, żeby mi pomogła. ^{10.41} Pan zaś jej odpowiedział: Marto, Marto, troszczysz się i zabiegasz o wiele, ^{10.42} a jedno jest potrzebne. Maria wybrała dobrą^[225] część, która nie zostanie jej odebrana.

Ewangelia św. Łukasza 11

Modlitwa

([Mt 6,9-15](#); [Mt 7,7-11](#))

^{11.1} A gdy Jezus przebywał w jakimś miejscu na modlitwie i ją ukończył, któryś z uczniów powiedział: Panie, naucz nas modlić się tak, jak i Jan nauczył swoich uczniów^[226]. ^{11.2} Odpowiedział im: Gdy się modlicie, mówcie:

Ojcze, niech się święci Twoje imię,
niech przyjdzie Twoje Królestwo.

^{11.3} Dawaj nam codziennie
nasz chleb powszedni.

^{11.4} Przebacz nam nasze grzechy,
bo i my przebaczymy każdemu, kto wobec nas zawinił
i nie dopuść,
abyśmy ulegli pokusie^[227].

^{11.5} Powiedział też do nich: Kto z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby, ^{11.6} bo mój przyjaciel wrócił z podróży i nie mam go czym nakarmić. ^{11.7} A on z wewnątrz odpowie: Nie przeszkadzaj mi^[228]. Drzwi są już zamknięte i leżę z dziećmi w łóżku. Nie mogę wstać i teraz ci podać. ^{11.8} Mówię wam: Jeśli nawet nie wstanie i nie da mu dlatego, że jest jego przyjacielem, to z powodu jego nalegania wstanie i da mu, ile potrzebuje. ^{11.9} I Ja wam mówię: Proście a otrzymacie, szukajcie a znajdziecie, pukajcie a otworzą wam. ^{11.10} Każdy bowiem, kto prosi otrzymuje, kto szuka znajduje, a kto puka, temu otworzą. ^{11.11} Czy jest wśród was taki ojciec, który, gdy syn poprosi^[229] go o rybę, poda mu węża ^{11.12} albo skorpiona, gdy ten prosi o jajko? ^{11.13} Jeśli więc wy, choć jesteście źli, potraficie dawać dobre dary swoim dzieciom, to tym bardziej Ojciec z nieba udzieli Ducha Świętego tym, którzy Go proszą.

Władza nad demonami

([Mt 12,22-30](#); [Mk 3,20-27](#))

^{11.14} Następnie wypędzał demona, który był niemy. Gdy demon już wyszedł, niemy człowiek odzyskał mowę, a ludzi ogarnął podziw.

^{11.15} Niektórzy z nich mówili: Wypędza demony mocą Beelzebula^{a[230]}, władcy demonów^b. ^{11.16} A inni wystawiali Go na próbę i żądali znaku z nieba^[231]. ^{11.17} Jezus poznał ich zamysły i powiedział: Każde królestwo rozdarte niezgodą ulega spustoszeniu i dom na dom się wali. ^{11.18} Jeśli więc i szatan jest rozdarty niezgodą, to jak przetrwa jego królestwo? Wy przecież mówicie, że Ja mocą Beelzebula wypędzam demony. ^{11.19} Jeśli Ja mocą Beelzebula wypędzam demony, to czyją mocą wypędzają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. ^{11.20} Jeżeli natomiast Ja palcem Boga^[232] wypędzam demony, to rzeczywiście nadeszło już do was Królestwo Boga. ^{11.21} Gdy dobrze uzbrojony siłacz pilnuje swego zamku, wtedy jego mienie jest bezpieczne^[233]. ^{11.22} Lecz gdy silniejszy napadnie na niego i zwycięży, to zabiera całe jego uzbrojenie, na którym polegał i rozdaje jego łupy. ^{11.23} Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie^[234], a kto nie zbiera ze Mną, ten rozprasza.

Powrót złego ducha

(Mt 12,43-45)

^{11.24} Kiedy duch nieczysty wyjdzie z człowieka, błąka się po pustyni i szuka spoczynku, a gdy go nie znajduje, mówi: Wrócę do mojego domu, z którego wyszedłem. ^{11.25} Przychodzi i zastaje go wysprzątanym i przystrojonym. ^{11.26} Wtedy wyrusza i sprowadza siedem innych duchów, gorszych niż on sam. Wchodzą i tam mieszkają. I późniejszy stan tego człowieka jest gorszy od poprzedniego^[235].

Prawdziwe szczęście

^{11.27} Gdy On to jeszcze mówił, pewna kobieta spośród zgromadzonych zawołała donośnym głosem do Niego: Błogosławiona matka, która Cię urodziła^{a[236]} i wykarmiła^b. ^{11.28} On zaś odpowiedział: O ileż bardziej błogosławieni są ci^[237], którzy słuchają Słowa Boga i strzegą go.

Znak Jonasza

(Mt 12,38-42; Mk 8,12)

^{11.29} Gdy gromadziło się coraz więcej ludzi, zaczął mówić: To pokolenie jest przewrotne. Żąda znaku^{a[238]}, ale innego nie otrzyma oprócz znaku Jonasza^b. ^{11.30} Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy,

tak Syn Człowieczy będzie dla tego pokolenia. ^{11.31} Królowa z Południa powstanie na sądzie razem z ludźmi tego pokolenia i potępi ich, bo przybyła z krańców ziemi, by słuchać mądrości Salomona^[239], a tu jest ktoś większy niż Salomon. ^{11.32} Mieszkańcy Niniwy powstaną na sądzie razem z tym pokoleniem i potępią je, bo oni opamiętali się pod wpływem nauczania Jonasza^[240], a tu jest ktoś większy niż Jonasz.

Światłość i ciemność ([Mt 5,15](#); [Mt 6,22-23](#))

^{11.33} Nikt nie zapala lampy, by postawić ją w ukryciu albo pod korcem^[241], lecz umieszcza ją na świeczniku, aby ci, którzy wchodzą, widzieli światło. ^{11.34} Lampą ciała jest oko. Gdy twoje oko jest zdrowe, całe twoje ciało jest pełne światłości, lecz jeśli jest chore, twoje ciało nadal pozostanie w ciemności. ^{11.35} Strzeż się więc, żeby światłość, która jest w tobie, nie stała się ciemnością. ^{11.36} Jeśli zatem całe twoje ciało jest w światłości i nie ma w sobie nic z ciemności, pozostanie całe w światłości, jak gdyby lampa oświecała cię swoją jasnością.

Ostrzeżenie przed nauczycielami Prawa ([Mt 23,1-36](#); [Mk 12,38-40](#); [Łk 20,45-47](#))

^{11.37} Gdy to powiedział, pewien faryzeusz zaprosił Go do siebie na posiłek. Wszedł więc i zajął miejsce przy stole^[242]. ^{11.38} A faryzeusz patrzył i dziwił się, że nie dokonał obmycia przed jedzeniem^[243]. ^{11.39} Wtedy Pan powiedział do niego: Właśnie wy, faryzeusze, oczyszczacie to, co jest na zewnątrz kubka i misy, ale wewnątrz jesteście pełni chciwości i nieprawości. ^{11.40} O, nierozumni! Czy Ten, który uczynił to, co na zewnątrz, nie uczynił i tego, co wewnątrz? ^{11.41} Oddajcie raczej to, co jest wewnątrz na jałmużnę, a wszystko stanie się dla was czyste. ^{11.42} Lecz biada wam, faryzeuszom, bo dajecie dziesięcinę z mięty, ruty i wszelkiej jarzyny^[244], a pomijacie sąd i miłość Boga. Tego zaś należało przestrzegać i tamtego nie pomijać. ^{11.43} Biada wam, faryzeuszom, bo lubicie pierwsze miejsca w synagogach i pozdrowienia na rynkach. ^{11.44} Biada wam, bo jesteście jak niewidoczne groby, po których ludzie chodzą i o tym nie wiedzą.

^{11.45} Wtedy odezwał się jeden ze znawców Prawa i powiedział do Niego: Nauczycielu, mówiąc takie rzeczy i nas znieważasz. ^{11.46} On zaś odpowiedział: Biada i wam, znawcom Prawa, nakładacie bowiem na ludzi ciężary nie do uniesienia, a sami nawet jednym palcem ich nie dotykacie! ^{11.47} Biada wam, bo budujecie grobowce prorokom, podczas gdy wasi ojcowie ich pozabijali. ^{11.48} W ten sposób potwierdzacie czyny waszych ojców. Oni ich zabili, a wy budujecie im grobowce. ^{11.49} Dlatego też mądrość Boga powiedziała: Poślę do nich proroków i apostołów, niektórych z nich zabiją i będą prześladować, ^{11.50} aby od tego pokolenia została zażądana krew wszystkich proroków, przelana od założenia świata, ^{11.51} od krwi Abła^{a[245]} aż do krwi Zachariasza, zgłodzonego między ołtarzem a przybytkiem^b. Zapewniam was: Od tego pokolenia zażądają rozliczenia. ^{11.52} Biada wam, znawcom Prawa, bo zabraliście klucz poznania. Sami nie weszliście i powstrzymaliście tych, którzy wchodzą. ^{11.53} Gdy stamtąd odchodził, faryzeusze i nauczyciele Prawa oburzeni napierali na Niego i wypytывali Go o różne rzeczy. ^{11.54} Czyhali, aby przyłapać Go na jakimś słowie^[246].

Ewangelia św. Łukasza 12

Ostrzeżenie przed obłudą

^{12.1} Gdy wielotysięczny tłum zebrał się tak licznie, że jedni drugich deptali, zaczął mówić najpierw do swoich uczniów: Wystrzegajcie się kwasu faryzeuszy, to jest obłudy^[247]. ^{12.2} Nie ma bowiem nic zatajonego, co nie zostałoby ujawnione, ani też nic ukrytego, co nie zostałoby poznane^[248]. ^{12.3} Dlatego to, co powiedzieliście w ciemności, będzie słyszane w świetle, a to, co szeptaliście w zamkniętych pomieszczeniach, będzie rozgłaszane na dachach.

Kogo się bać

(Mt 10,28-31)

^{12.4} Mówię do was, Moich przyjaciół, nie bójcie się tych, którzy zabijają ciało, a potem już nic więcej nie mogą uczynić. ^{12.5} Wskażę wam, kogo macie się bać. Bójcie się tego, który po zabiciu ma moc strącić do Gehenny^[249]. Tak, mówię wam: Jego się bójcie. ^{12.6} Czy nie sprzedaje się

pięciu wróbli za dwa asy?^[250] Żaden z nich nie jest jednak zapomniany przez Boga. ^{12.7} Nawet wszystkie włosy na waszej głowie są policzone. Nie bójcie się^{a[251]}, znaczący więcej niż wiele wróbli^b.

Wyznawanie Chrystusa przed ludźmi

([Mt 10,32-33](#); [Mt 12,32](#); [Mt 10,19-20](#))

^{12.8} A zapewniam was, że do każdego, kto się przyzna do Mnie przed ludźmi, do tego i Syn Człowieczy przyzna się przed aniołami Boga. ^{12.9} Kto zaś wyrzeknie się Mnie wobec ludzi, tego i Ja się wyrzeknę przed aniołami Boga^[252]. ^{12.10} Każdemu, kto wypowie słowo przeciwko Synowi Człowieczemu, zostanie przebaczone, temu jednak, kto bluźni przeciwko Duchowi Świętemu, nie zostanie przebaczone^[253]. ^{12.11} Gdy was będą prowadzić do synagog, urzędów i władz, nie martwcie się o to, jak się będziecie bronić i co mówić, ^{12.12} ponieważ Duch Święty nauczy was w tej właśnie godzinie, co trzeba powiedzieć^[254].

Przypowieść o bogatym głupcu

^{12.13} Wtedy ktoś z tłumu odezwał się: Nauczycielu, nakłoń mego brata, aby podzielił się ze mną spadkiem. ^{12.14} Lecz On odpowiedział: Człowieku, kto Mnie ustanowił sędzią lub rozjemcą między wami?^[255] ^{12.15} I powiedział do nich: Uważajcie i wystrzegajcie się wszelkiej chciwości^[256], bo nawet jeżeli ktoś opływa w bogactwo, jego życie nie od tego zależy.

^{12.16} Opowiedział im też przypowieść: Pewnemu zamożnemu człowiekowi pole wydało obfity plon. ^{12.17} Rozwagał więc: Co tu zrobić? Gdzie ja pomieszczę swoje zbiory? ^{12.18} W końcu powiedział: Tak uczynię: Zburzę moje spichlerze, a pobuduję większe i w nich zgromadzę całe moje zboże i dobra. ^{12.19} I powiem sobie: Masz wielkie bogactwa złożone na wiele lat, odpoczywaj, jedz, pij i wesel się. ^{12.20} Ale Bóg oznajmił mu: Głupcze, tej nocy zażądają od ciebie twojej duszy! Czyje więc będzie to, co zgromadziłeś?^[257] ^{12.21} Tak będzie z każdym, kto gromadzi skarby dla siebie, a nie jest bogaty przed Bogiem^[258].

Zbędne troski

([Mt 6,19-21.25-34](#))

^{12.22} Powiedział też do swoich uczniów: Dlatego mówię wam: Nie martwcie się o życie, co będziecie jeść ani o ciało, w co się ubierzecie.
^{12.23} Czy życie nie znaczy więcej niż jedzenie, a ciało niż ubranie?
^{12.24} Zwróćcie uwagę na kruki. Nie sieją ani nie zbierają plonów, nie mają spichlerza ani składnicy, a jednak Bóg je żywi^{a[259]}. O ileż więcej jesteście warci niż ptaki^b.
^{12.25} Kto z was przez troskliwe zabieganie może choćby trochę przedłużyć własne życie?^[260]
^{12.26} Jeżeli więc najmniejszej rzeczy nie potraficie wykonać, dlaczego troszczycie się o pozostałe?
^{12.27} Zwróćcie uwagę na lilie, jak wzrastają. Nie pracują ani nie przędą, a mówię wam, że nawet Salomon w całej swojej chwale^[261] nie był tak ubrany, jak jedna z nich.
^{12.28} Jeśli więc roślinę na polu, która dziś jest, a jutro zostanie wrzucona do pieca, Bóg tak przyodziewa, o ileż bardziej was, ludzi małej wiary.
^{12.29} Nie szukajcie więc tego, co będziecie jedli i co będziecie pili. Nie martwcie się o to.
^{12.30} Tego wszystkiego bowiem szukają ludzie tego świata^[262]. Wasz Ojciec zaś wie, czego potrzebujecie.
^{12.31} Szukajcie raczej Jego Królestwa, a wszystko inne będzie wam dodane.
^{12.32} Nie bój się, mała trzódka, gdyż spodobało się waszemu Ojcu dać wam Królestwo^[263].
^{12.33} Sprzedajcie wasze majątności i dajcie jałmużnę^[264]. Sprawcie sobie trzosa, które nie niszczej, skarb niewyczerpany w niebie, gdzie złodziej się nie wkłada ani mól nie niszczy.
^{12.34} Gdzie bowiem jest wasz skarb, tam będzie i wasze serce.

Przypowieść o czuwaniu ([Mt 24,45-51](#))

^{12.35} Niech wasze biodra będą przepasane^{a[265]}, a lampy zapalone^b.
^{12.36} I wy bądźcie podobni do ludzi oczekujących swego pana powracającego z wesela, żeby mu zaraz otworzyć, kiedy przyjdzie i zapuka^[266].
^{12.37} Szczęśliwi ci słudzy, których pan, gdy nadejdzie, zastanie czuwających. Zapewniam was, przepasze się, posadzi ich przy stole, a obchodząc będzie im usługiwał^[267].
^{12.38} Czy nadejdzie o drugiej, czy o trzeciej straży^[268], szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.
^{12.39} Wiedźcie też, że gdyby gospodarz znał godzinę, o której przyjdzie złodziej^[269], nie pozwoliłby podkopać swego domu.
^{12.40} I wy bądźcie przygotowani, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie spodziewacie^[270].

^{12.41} Wtedy Piotr zapytał: Panie, czy do nas mówisz tę przypowieść, czy też do wszystkich? ^{12.42} Pan odpowiedział: Kto jest owym zarządcą wiernym i mądrym, którego pan ustanowił nad swoją służbą, aby w odpowiednim czasie wydawał jej żywność? ^{12.43} Szczęśliwy ten sługa, którego pan, gdy przyjdzie, zastanie tak czyniącego. ^{12.44} Zapewniam was, ustanowi go zarządcą całego swojego majątku^[271]. ^{12.45} Jeśliby jednak taki sługa powiedział sobie w duchu: Mój pan opóźnia swój powrót, i zacząłby bić sługi oraz służące, jeść, pić i upijać się, ^{12.46} to pan tego sługi nadejdzie w dniu, w którym się nie spodziewa i o godzinie, której nie zna. Surowo go ukarze i wyznaczy mu miejsce z niewierzącymi. ^{12.47} Ten sługa, który zna wolę swego pana, a nic nie przygotował i nie postąpił według jego woli, otrzyma wielką chłostę^[272]. ^{12.48} Ten natomiast, który nie znał, to choć popełnił coś karygodnego, otrzyma małą chłostę. Komu wiele dano, od tego wiele będzie się wymagać, a komu wiele powierzono, od tego więcej się zażąda.

Z Jezusem lub przeciw Niemu

([Mt 10,34-36](#))

^{12.49} Przyszedłem ogień rzucić na ziemię i jakże pragnę, aby już zapłonął. ^{12.50} Chrztem mam być ochrzczone^[273] i jakiej doznaję udręki, aż się to stanie. ^{12.51} Czy myślicie, że przyszedłem dać ziemi pokój?^[274] Nie, mówię wam, lecz rozłam. ^{12.52} Odtąd bowiem pięciu z jednego domu będzie poróżnionych, trzech będzie przeciw dwóm, a dwóch przeciw trzem; ^{12.53} ojciec przeciw synowi i syn przeciw ojcu, matka przeciw córce i córka przeciw matce, teściowa przeciw synowej i synowa przeciw teściowej^[275].

Znaki czasu

([Mt 16,2-3](#))

^{12.54} Powiedział też do tłumów: Gdy ujrzycie chmurę pojawiającą się od zachodu, zaraz mówicie: Będzie deszcz. I tak bywa. ^{12.55} A gdy z południa wiatr wieje, mówicie: Będzie upał. I tak bywa. ^{12.56} Obłudnicy! Wygląd ziemi i nieba umiecie rozpoznawać, a obecnego czasu nie potraficie^[276].

Konieczność pojednania

([Mt 5,25-26](#))

^{12.57} Dlaczego sami nie umiecie ocenić, co jest sprawiedliwe? ^{12.58} Gdy idziesz ze swoim przeciwnikiem do urzędnika, staraj się jeszcze w drodze z nim pojednać, aby cię nie pociągnął do sędziego, sędzia nie przekazał strażnikowi, a strażnik nie wtrącił do więzienia. ^{12.59} Mówię ci, nie wyjdiesz stamtąd, dopóki nie oddasz ostatniego grosza^[277].

Ewangelia św. Łukasza 13

Wezwanie do opamiętania

^{13.1} W tym samym czasie jacyś ludzie oznajmili Jezusowi o Galilejczykach, których krew Piłat zmieszał z ich ofiarami^[278]. ^{13.2} A On odpowiedział im: Czy myślicie, że ci Galilejczycy byli większymi grzesznikami niż pozostali mieszkańcy Galilei, że tak ucierpieli?^[279] ^{13.3} Nie, mówię wam, lecz jeśli się nie opamiętacie, wszyscy podobnie zginiecie^[280]. ^{13.4} Albo czy myślicie, że tych osiemnastu, na których runęła wieża w Siloe i zabiła ich, było większymi winowajcami niż pozostali mieszkańcy Jeruzalem? ^{13.5} Nie, mówię wam, lecz jeśli się nie nawrócicie, wszyscy tak samo zginiecie^[281].

Nieurodzajne drzewo figowe

^{13.6} Opowiedział im też następującą przypowieść: Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy. Przyszedł, by szukać na nim owocu, lecz nie znalazł^[282]. ^{13.7} Wówczas powiedział do ogrodnika: Oto od trzech lat przychodzę, by znaleźć owoc na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Zetnij je, po co jeszcze ziemię marnuje. ^{13.8} Ten jednak mu odpowiedział: Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw^[283], a ja je okopię i obłożę nawozem. ^{13.9} Może zaowocuje w przyszłości, a jeśli nie, wtedy je zetniesz.

Uzdrowienie kobiety w szabat

^{13.10} Pewnego razu w szabat nauczał w jednej z synagog. ^{13.11} Była tam zgięta wpół kobieta, która w żaden sposób nie mogła się wyprostować, bo od osiemnastu lat władał nią duch niemocy. ^{13.12} Jezus zobaczył ją, przywołał i powiedział do niej: Kobieto, jesteś uwolniona od swojej dolegliwości. ^{13.13} Położył na nią ręce, a ona natychmiast wyprostowała się

i wielbiła Boga. ^{13.14} Przełożony synagogi oburzył się jednak, że Jezus uzdrowił w szabat^{a[284]}, i powiedział do ludu: Jest sześć dni, w które należy pracować. Wtedy przychodźcie i dawajcie się uzdrawiać, a nie w dzień szabatu^b. ^{13.15} Pan mu odpowiedział: Obludnicy! Czy każdy z was w dzień szabatu nie odwiązuje swego wołu lub osła od żłobu i nie wyprowadza, by napoić?^[285] ^{13.16} A czy tej córki Abrahama^[286], którą przez osiemnaście lat szatan trzymał spętaną, nie należało uwolnić od tych więzów w dzień szabatu? ^{13.17} Na te słowa wstyd ogarnął wszystkich Jego przeciwników, a cały lud cieszył się ze wszystkich wspaniałych czynów, których On dokonywał.

Przypowieść o ziarnku gorczycy i kwasie chlebowym
([Mt 13,31-33](#); [Mk 4,30-32](#))

^{13.18} Mówił też: Do czego jest podobne Królestwo Boga i z czym je porównam? ^{13.19} Podobne jest do ziarnka gorczycy, które pewien człowiek wziął i posiał w swoim ogrodzie. Wyrosło i stało się drzewem, a ptaki^{a[287]} zagnieździły się w jego gałęziach^b.

^{13.20} Następnie powiedział: Do czego mam przyrównać Królestwo Boga?

^{13.21} Podobne jest do zakwasu, który pewna kobieta wzięła i zmieszała z trzema miarami^[288] mąki, aż się wszystko zakwasiło.

Wąskie drzwi
([Mt 7,13-14.21-23](#))

^{13.22} Przechodził przez miasta i wioski, nauczał i zdążał ku Jerozolimie.

^{13.23} Ktoś Go zapytał: Panie, czy tylko nieliczni będą zbawieni? On odpowiedział: ^{13.24} Starajcie się wejść przez wąskie drzwi^[289], bo wielu, mówię wam, będzie chciało wejść, a nie będą mogli. ^{13.25} Gdy wstanie gospodarz i zamknie drzwi, wówczas stojąc na dworze, zaczniecie się dobijać i wołać: Panie, otwórz nam! Lecz On wam odpowie: Nie wiem, skąd jesteście^[290]. ^{13.26} Wtedy zaczniecie mówić: Jedliśmy i piliśmy z Tobą, i nauczałeś na naszych ulicach. ^{13.27} A On powie: Nie wiem, skąd jesteście, odstąpcie ode Mnie wszyscy, którzy dopuszczacie się bezprawia^[291]. ^{13.28} Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka, Jakuba i wszystkich proroków w Królestwie Boga, a siebie samych wyrzuconych na zewnątrz. ^{13.29} Przyjdą ze wschodu

i z zachodu, z północy i z południa^{a[292]} i zasiądą w Królestwie Boga^b.

^{13.30} Tak oto są ostatni, którzy będą pierwszymi, i są pierwsi, którzy będą ostatnimi^[293].

Placz nad Jerozolimą

(Mt 23,37-39)

^{13.31} W tym czasie przyszli pewni faryzeusze i powiedzieli Mu: Uchodź stąd i oddal się, bo Herod chce Cię zabić. ^{13.32} Powiedział im: Idźcie i powiedzcie temu lisowi: Oto wyrzucam demony i uzdrawiam dziś i jutro, a trzeciego dnia będę u celu. ^{13.33} Tymczasem dziś, jutro i pojutrze muszę przebyć drogę, bo niemożliwe jest, aby prorok zginął poza Jeruzalem.

^{13.34} Jeruzalem, Jeruzalem! Ty zabijasz proroków i kamienujesz tych, którzy zostali do ciebie posłani. Ile to razy chciałem zgromadzić twoje dzieci, jak ptak swoje pisklęta^[294] pod skrzydła, a nie chcieliście. ^{13.35} Oto wasz dom jedynie wam pozostanie^{a[295]}. Mówię wam: Odtąd już Mnie nie ujrzycie, dopóki nie powiecie: *Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pana*^b.

Ewangelia św. Łukasza 14

Uzdrowienie chorego na wodną puchlinę

^{14.1} Gdy w szabat Jezus wszedł do domu pewnego przywódcy faryzeuszy, aby zjeść posiłek^[296], oni Go obserwowali. ^{14.2} Był tam właśnie człowiek cierpiący na wodną puchlinę. ^{14.3} Jezus, zwracając się do znawców Prawa i faryzeuszy, zapytał: Czy w szabat wolno leczyć, czy nie?^[297] ^{14.4} Oni jednak milczeli. Wtedy Jezus dotknął chorego, uzdrowił i odesłał.

^{14.5} Potem powiedział do nich: Kto z was, jeśli mu dziecko lub wół wpadnie do zbiornika z wodą, natychmiast go nie wyciągnie w dzień szabatu?^[298]

^{14.6} I nie umieli na to odpowiedzieć^[299].

Skromność i gościnność

^{14.7} Patrząc, jak zaproszeni wybierali sobie pierwsze miejsca^[300], dał im taką radę: ^{14.8} Gdy ktoś cię zaprosi na przyjęcie, nie zajmuj najważniejszego miejsca, bo może ktoś znaczniejszy od ciebie został także zaproszony. ^{14.9} Wówczas ten, kto zaprosił ciebie i jego, powie, byś ustąpił

miejsca i wtedy ze wstydem zajmiesz ostatnie miejsce. ^{14.10} Lecz gdy będziesz zaproszony, lepiej zajmij ostatnie miejsce. Wtedy gospodarz podejdzie i powie: Przyjacielu, zajmij lepsze miejsce. I zostaniesz uhonorowany wobec wszystkich gości^[301]. ^{14.11} Każdy bowiem, kto się wywyższa, zostanie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony^[302]. ^{14.12} Powiedział też do tego, który Go zaprosił: Kiedy wydajesz obiad lub kolację, nie zapraszaj swoich przyjaciół, braci, członków rodziny czy bogatych sąsiadów po to, żeby w zamian zaprosili ciebie. ^{14.13} Lecz gdy wydajesz przyjęcie, zapraszaj biednych, kalekich, ułomnych i niewidomych. ^{14.14} Wtedy będziesz szczęśliwy, że nie mają czym się tobie odwdzięczyć, bo nagrodę otrzymasz przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych^[303].

O wielkiej uczcie

([Mt 22,1-10](#))

^{14.15} Gdy to usłyszał jeden ze współbiesiadników, powiedział do Niego: Szczęśliwy ten, kto będzie jadł chleb w Królestwie Boga^[304]. ^{14.16} Jezus mu odpowiedział: Pewien człowiek urządził wielką ucztę i zaprosił wielu. ^{14.17} W porze uczyty posłał swego sługę, aby powiedział zaproszonym: Chodźcie, bo już wszystko gotowe. ^{14.18} Ale wszyscy zaczęli się podobnie wymawiać. Pierwszy odpowiedział: Zakupiłem pole i muszę pójść je obejrzeć. Przyjmij, proszę, moje wytłumaczenie. ^{14.19} Drugi zaś powiedział: Kupiłem pięć par wołów i idę je wypróbować. Przyjmij, proszę, moje wytłumaczenie. ^{14.20} Inny oświadczył: Ożeniłem się i dlatego nie mogę przyjść^[305]. ^{14.21} Sługa powrócił i powiedział to swojemu panu. Wtedy gospodarz rozgniewał się, nakazał mu wyjść niezwłocznie na place i ulice miasta i przyprowadzić biednych, kalekich, niewidomych i ułomnych. ^{14.22} Potem sługa oznajmił: Panie, zrobiłem, jak nakazałeś i jeszcze są wolne miejsca. ^{14.23} Wówczas pan powiedział do swojego sługi: Wyjdź na drogi i ścieżki i przymuszaj innych do przyjścia, aby został wypełniony mój dom. ^{14.24} Mówię wam bowiem, że nikt z tych zaproszonych nie skosztuje mojej uczyty.

O potrzebie wyrzeczeń

([Mt 10,37-38](#))

^{14.25} Gdy wielu ludzi szło za Jezusem, On odwrócił się do tłumu i powiedział: ^{14.26} Jeżeli ktoś przychodzi do Mnie, a bardziej kocha swojego ojca i matkę, swoją żonę i dzieci, siostry i braci, i swoje życie^[306], nie może być Moim uczniem. ^{14.27} Kto nie dźwiga swojego krzyża, a idzie za Mną, nie może być Moim uczniem^[307]. ^{14.28} Kto bowiem z was, chcąc zbudować wieżę, najpierw nie usiądzie i nie oblicza wydatków, czy wystarczy mu na ukończenie? ^{14.29} W przeciwnym razie, gdy zbuduje fundament, a nie zdoła ukończyć, wszyscy przyglądający się zaczną kpić z niego: ^{14.30} Ten człowiek zaczął budować, a nie zdołał ukończyć. ^{14.31} Albo który król wyruszając na wojnę z drugim królem, nie usiądzie, by najpierw rozważyć, czy będzie mógł z dziesięcioma tysiącami wystąpić przeciwko dwudziestu tysiącom tego, który nadciąga przeciw niemu? ^{14.32} Jeśli zaś nie, to gdy jeszcze jest daleko, wysyła poselstwo i prosi o pokój. ^{14.33} Tak więc każdy z was, kto nie wyrzeka się wszystkiego, co do niego należy, nie może być Moim uczniem.

Zwietrzała sól

([Mt 5,13](#); [Mk 9,50](#))

^{14.34} Dobra jest sól. Jeżeli jednak i sól smak utraci, czym zostanie przyprawiona? ^{14.35} Nie nadaje się ani do ziemi, ani do nawozu. Wyrzuca się ją na zewnątrz. Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!^[308]

Ewangelia św. Łukasza 15

Przypowieść o zaginionej owcy

([Mt 18,12-14](#))

^{15.1} Przychodzili do Niego też celnicy^[309] i grzesznicy, aby Go słuchać.

^{15.2} A faryzeusze i nauczyciele Prawa szemrali: Ten przyjmuje grzeszników i jada razem z nimi^[310]. ^{15.3} Opowiedział im wtedy taką przypowieść:

^{15.4} Kto z was mając sto owiec, gdy straci jedną z nich, nie pozostawi dziewięćdziesięciu dziewięciu samych na pastwisku i nie idzie za zaginioną, aż znajdzie?^[311] ^{15.5} Kiedy zaś znajdzie, z radością wkłada ją na swoje ramiona. ^{15.6} Następnie wraca do domu, zwołuje sąsiadów i przyjaciół i mówi do nich: Ciescie się ze mną, ponieważ znalazłem moją zaginioną owcę. ^{15.7} Mówię wam, że w niebie będzie większa radość

z powodu jednego grzesznika, który się nawraca, niż z dziewięćdziesięciu dziewięciu sprawiedliwych, którzy nie potrzebują nawrócenia.

Przypowieść o zgubionej drachmie

^{15.8} Która kobieta, gdy ma dziesięć drachm i straci jedną, nie zapala lampy, nie zmiata domu i nie szuka dokładnie aż ją znajdzie? ^{15.9} A kiedy znajdzie, zwołuje przyjaciółki i sąsiadki i mówi: Cieszcie się razem ze mną, ponieważ znalazłam zgubioną drachmę. ^{15.10} Taka też radość, mówię wam, będzie wśród aniołów Boga z powodu jednego grzesznika, który się nawraca.

Przypowieść o synu marnotrawnym

^{15.11} Powiedział także: Pewien człowiek miał dwóch synów. ^{15.12} Młodszy z nich oznajmił ojcu: Ojcze, daj mi przypadającą na mnie część dóbr. Wtedy on podzielił majątek^[312] między nich. ^{15.13} Po kilku dniach młodszy syn zabrał wszystko, udał się w odległe strony i roztrwonił swój majątek, gdyż prowadził rozwiązłe życie^[313]. ^{15.14} Kiedy stracił wszystko, nastał w tym kraju wielki głód, a on zaczął odczuwać niedostatek. ^{15.15} Poszedł więc i wynajął się u jednego z zamożnych tej krainy, który posłał go na swoje pola, aby pasł świnię. ^{15.16} Pragnął tam zaspokoić głód strąkami, którymi karmiono świnię, lecz nikt mu ich nie dawał. ^{15.17} Wtedy pomyślał: Tak wielu najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja umieram tu z głodu. ^{15.18} Wstanę i udam się do mojego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie^[314]. ^{15.19} Nie jestem już godny nazywać się twoim synem. Uczyń mnie choćby jednym ze swoich najemników. ^{15.20} Wstał więc i wrócił do swojego ojca. Gdy był jeszcze w oddali, jego ojciec ujrzał go, wzruszył się do głębi, pobiegł^[315], rzucił się mu na szyję i ucałował. ^{15.21} Wtedy syn powiedział do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw niebu i względem ciebie. Nie jestem już godny nazywać się twoim synem. ^{15.22} Ojciec jednak powiedział do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go, dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. ^{15.23} Przyprawdźcie tłuste ciele, zabijcie^[316], zjemy i będziemy się radować. ^{15.24} Ten mój syn był bowiem martwy, a ożył^[317], zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się cieszyć.

^{15.25} A jego starszy syn był na polu. Kiedy zbliżał się do domu, usłyszał muzykę i tańce. ^{15.26} Przywołał jednego ze sług i dopytywał się, co się stało. ^{15.27} Ten powiedział do niego: Twój brat powrócił, a ojciec zabił tłuste ciele, gdyż odzyskał go zdrowego. ^{15.28} Wtedy rozgniewał się i nie chciał wejść. Jego ojciec jednak wyszedł i zapraszał^[318] go. ^{15.29} A on odpowiedział swemu ojcu: Oto tyle lat ci służy i nigdy nie przekroczyłem twego przykazania, a ty ani razu nie dałeś mi koźlęcia, abym mógł się cieszyć z przyjaciółmi. ^{15.30} Kiedy zaś wrócił twój syn, ten, który roztrwoniał twój majątek z nierządnicami, zabiłeś dla niego tłuste ciele. ^{15.31} Ojciec mu odpowiedział: Dziecko, ty zawsze jesteś ze mną i wszystko, co moje, jest twoje^[319]. ^{15.32} Trzeba się cieszyć i radować, ponieważ ten twój brat był martwy, a ożył, zaginął, a odnalazł się.

Ewangelia św. Łukasza 16

Przypowieść o przebiegłym zarządcy

^{16.1} Powiedział też do swoich uczniów: Pewien bogaty człowiek miał zarządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego dobra. ^{16.2} Zawołał więc go i powiedział: Cóż to słyszę o tobie? Zдай sprawozdanie ze swojej działalności, bo już nie będziesz mógł zarządzać. ^{16.3} Wtedy zarządca powiedział sobie: Co zrobię, skoro mój pan pozbawia mnie urzędu? Kopać nie mam siły, a żebrać się wstydzę. ^{16.4} Wiem, co zrobię, aby ludzie przyjęli mnie w swoich domach, gdy zostanę odsunięty od zarządzania. ^{16.5} I zawołał każdego z dłużników swojego pana. Zapytał pierwszego: Ile jesteś winien mojemu panu? ^{16.6} Ten oznajmił: Sto baryłek oliwy. Powiedział mu: Weź swoją umowę i napisz szybko pięćdziesiąt. ^{16.7} Następnie zapytał innego: A ty ile jesteś winien? On zaś odpowiedział: Sto miar zboża. Poleciał mu: Weź swoją umowę i napisz osiemdziesiąt. ^{16.8} I pochwaliał pan nieuczciwego zarządcę, że przebiegle postąpił. Synowie bowiem tego świata w swoim pokoleniu są bardziej przebiegli niż synowie światłości^[320]. ^{16.9} Ja również wam mówię: Uczyńcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby skoro wszystko się skończy, przyjęto was do miejsca wiecznego zamieszkiwania^[321]. ^{16.10} Kto jest wierny w najmniejszym, i w wielkim jest wierny, a kto jest nieuczciwy

w najmniejszym, ten jest nieuczciwy i w wielkim. ^{16.11} Jeśli więc w niegodziwej mamonie nie okażecie się godni zaufania, kto powierzy wam prawdziwe dobro? ^{16.12} Jeżeli w cudzych sprawach nie okażecie się wierni, kto wam powierzy wasze własne?^[322] ^{16.13} Żaden sługa nie może służyć dwom panom, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego kochał, albo jednemu będzie oddany, a drugim wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie^[323].

Prawo a Królestwo Boga

(Mt 11,12-13)

^{16.14} Słuchali tego wszystkiego faryzeusze, którzy bardzo lubili pieniądze, i drwili z Niego. ^{16.15} Powiedział im więc: Wy jesteście tymi, którzy udają sprawiedliwych przed ludźmi^{a[324]}, lecz Bóg zna wasze serca^b. To bowiem, co uchodzi za wzniosłe u ludzi, jest obrzydliwe u Boga. ^{16.16} Do Jana było Prawo i Prorocy. Odtąd jest głoszona Dobra Nowina o Królestwie Boga i każdy siłą wdziera się do niego^[325]. ^{16.17} Łatwiej jednak niebu i ziemi przeminać, niż przepaść jednej kresce z Prawa^[326]. ^{16.18} Każdy, kto oddała swoją żonę i poślubia inną, cudzołoży, a kto żeni się z oddaloną przez męża, też cudzołoży^[327].

Przypowieść o bogaczu i Łazarzu

^{16.19} Był pewien bogacz, który ubierał się w purpurę i bisior i każdego dnia wystawnie ucztował. ^{16.20} Przed jego bramą leżał pewien owrzodziały żebrak imieniem Łazarz, ^{16.21} który pragnął zaspokoić głód tym, co spadało ze stołu^[328] bogacza. Lecz tylko psy przychodziły i lizały jego wrzody. ^{16.22} I umarł biedak, i został zanieiony przez aniołów w objęcia^[329] Abrahama. Umarł też bogacz i został pogrzebany. ^{16.23} A gdy cierpiąc męki w krainie umarłych, podniósł oczy, ujrzał z daleka Abrahama i Łazarza w jego objęciach. ^{16.24} Wtedy zawołał: Ojcze Abrahamie! Zmiłuj się nade mną i poślij Łazarza, żeby umoczył koniec palca w wodzie i zwilżył mi język, ponieważ bardzo cierpię w tym płomieniu. ^{16.25} Abraham jednak powiedział: Dziecko, przypomnij sobie, że za życia odebrałeś swoje dobro, podobnie jak Łazarz zło. Teraz on tu doznaje pociechy, a ty męki. ^{16.26} Poza tym pomiędzy nami a wami rozpościera się tak wielka przepaść, że nikt, choćby chciał, nie może wejść stąd do was ani stamtąd przedostać się do

nas. ^{16.27} Wówczas powiedział: Proszę cię więc, ojcze, abyś go posłał do domu mojego ojca. ^{16.28} Mam bowiem pięciu braci, niech ich ostrzeże, aby i oni nie przyszli na to miejsce męki. ^{16.29} Wtedy Abraham oznajmił: Mają Mojżesza i Proroków, niech ich słuchają. ^{16.30} Lecz on odpowiedział: Nie, ojcze Abrahamie, ale jeśli przyszedłby do nich ktoś ze zmarłych, to się opamiętają. ^{16.31} Powiedział mu jednak: Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś ze zmarłych powstał, nie dadzą się przekonać^[330].

Ewangelia św. Łukasza 17

Różne pouczenia

([Mt 18,6-7.21-22](#); [Mk 9,42](#))

^{17.1} Powiedział też do swoich uczniów: Niemożliwe jest, żeby nie przyszły zgorszenia, ale biada temu, przez którego przychodzą. ^{17.2} Lepiej byłoby dla niego, gdyby uwiązano mu u szyi kamień młyński i wrzucono do morza, niż żeby zgorszył jednego z tych małych. ^{17.3} Uważajcie na siebie. Jeżeli twój brat zawini, upomnij go, a jeśli się opamięta, przebacz mu^[331].

^{17.4} Gdyby nawet siedmiokrotnie w ciągu dnia zawinił wobec ciebie i siedmiokrotnie zwrócił się do ciebie, mówiąc: Zmieniam swoje postępowanie – przebacz mu.

^{17.5} Wtedy apostołowie powiedzieli do Pana: Dodaj nam wiary^[332]. ^{17.6} Pan zaś odpowiedział: Gdybyście mieli wiarę jak ziarnko gorczycy i powiedzieli do morwy: Wyrwij się z korzeniami i przesadź do morza – byłaby wam posłuszna^[333].

^{17.7} Kto z was mając sługę, który orze lub pasie, powie mu, gdy ten powróci z pola: Chodź zaraz i spocznij sobie? ^{17.8} Czy nie powie mu raczej: Przygotuj mi wieczerzę, przepasz się i usługuj, aż najem się i napiję, a potem i ty będziesz jadł i pił? ^{17.9} Czy dziękuje słudze, że uczynił to, co mu polecono? ^{17.10} Tak i wy, gdy uczynicie wszystko, co wam polecono, mówcie: Sługami nieużytecznymi jesteśmy, spełniliśmy swój obowiązek.

Oczyszczenie dziesięciu trędowatych

^{17.11} A idąc do Jeruzalem^{a[334]}, przechodził między Samarią^b i Galileą.

^{17.12} Gdy wszedł do pewnej wioski, wyszło Mu naprzeciw dziesięciu trędowatych, którzy zatrzymali się z daleka^[335] ^{17.13} i głośno zawołali:

Jezusie, Mistrzu! Zmiłuj się nad nami!^[336] 17.14 Kiedy ich zobaczył, powiedział do nich: Idźcie, ukażcie się kapłanom^[337]. A gdy szli, zostali oczyszczeni. 17.15 Wtedy jeden z nich widząc, że został uzdrowiony, wrócił chwaląc Boga donośnym głosem. 17.16 Upadł na twarz do Jego nóg i dziękował Mu. Był to Samarytanin. 17.17 A Jezus powiedział: Czy nie dziesięciu zostało oczyszczonych? Gdzie jest dziesięciu? 17.18 Czy poza tym cudzoziemcem nie znalazł się nikt, kto by wrócił i oddał chwałę Bogu? 17.19 Jemu zaś oznajmił: Wstań, idź! Twoja wiara cię ocaliła^[338].

Nadejście Królestwa Boga

(Mt 24,23-28.37-41)

17.20 Zapytany przez faryzeuszy, kiedy przyjdzie Królestwo Boga, odpowiedział: Królestwo Boga nie przyjdzie dostrzegalnie^[339]. 17.21 Nie powiedzą: Oto jest tutaj; lub: Oto jest tam^{a[340]} – ponieważ Królestwo Boga jest pośród was^b. 17.22 A uczniom oznajmił: Nadejdzie czas, w którym zapragniecie ujrzeć choćby jeden z dni Syna Człowieczego, a nie ujrzycie. 17.23 Powiedzą wam: Oto jest tam; lub: Oto jest tutaj^{a[341]}. Nie chodźcie tam i nie biegnijcie^b. 17.24 Jak błyskawica, gdy zabłyśnie, świeci od jednego krańca nieba aż po drugi, tak będzie z Synem Człowieczym w Jego dniu. 17.25 Przedtem jednak musi wiele wycierpieć i zostać odrzucony przez to pokolenie^[342]. 17.26 Jak było za dni Noego^[343], tak będzie i za dni Syna Człowieczego: 17.27 jedli, pili, żenili się i za mąż wychodziły aż do dnia, w którym Noe wszedł do arki i nastał potop, i wszystkich wytracił^[344]. 17.28 Podobnie też było za dni Lota^[345]: jedli, pili, kupowali i sprzedawali, sadzili i budowali, 17.29 lecz w dniu, w którym Lot wyszedł z Sodomy, spadł z nieba deszcz ognia i siarki i zgładził wszystkich^[346]. 17.30 Tak też będzie w dniu, w którym objawi się Syn Człowieczy. 17.31 Jeżeli w tym dniu ktoś będzie na dachu, a jego mienie w domu, niech nie schodzi, by je zabrać, a kto będzie na polu, niech również nie wraca^[347]. 17.32 Przypomnijcie sobie żonę Lota^[348]. 17.33 Ten, kto będzie się starał o zachowanie swego życia, utraci je, a kto utraci swoje życie, odzyska je^[349]. 17.34 Mówię wam: Tej nocy dwóch będzie w jednym łóżku, jeden zostanie zabrany, a drugi zostawiony. 17.35 Dwie będą mleć na żarnach, jedna zostanie zabrana,

a druga zostawiona^[350]. ^{17.37} Pytali Go: Gdzie, Panie? Odpowiedział im: Gdzie ciało, tam też zgromadzą się orły^[351].

Ewangelia św. Łukasza 18

Przypowieść o natarczywej wdowie

^{18.1} Opowiedział im przypowieść o tym, że zawsze powinni się modlić^[352] i nie przestawać. ^{18.2} Mówił: W pewnym mieście mieszkał sędzia, który nie bał się Boga i nie liczył się z ludźmi. ^{18.3} W tym samym mieście żyła też wdowa, która przychodziła do niego i nalegała: Obroń mnie przed moim wrogiem. ^{18.4} Przez jakiś czas nie chciał, ale w końcu powiedział do siebie: Chociaż Boga się nie boję, a z ludźmi się nie liczę, ^{18.5} to jednak wezmę ją w obronę z powodu jej natarczywości. Niech mnie ciągle nie nachodzi i nie dręczy^[353]. ^{18.6} I Pan dodał: Słuchajcie, co mówi ten niesprawiedliwy sędzia. ^{18.7} Czy Bóg nie obroni swoich wybranych, którzy wołają do Niego dniem i nocą? Czy będzie długo zwlekał? ^{18.8} Mówię wam, że natychmiast weźmie ich w obronę. Czy jednak Syn Człowieczy zastanie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?

Przypowieść o faryzeuszu i celniku

^{18.9} Powiedział też przypowieść do tych, którzy byli przekonani o swej doskonałości, a innymi gardzili. ^{18.10} Dwóch ludzi weszło do świątyni na modlitwę, jeden faryzeusz, a drugi celnik^[354]. ^{18.11} Faryzeusz stanął i tak w duchu się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, złodzieje, oszuści, rozpustnicy lub jak ten celnik. ^{18.12} Poszczę dwa razy w tygodniu, składam dziesięcinę z całego dochodu^[355]. ^{18.13} Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu podnieść ku niebu, ale bił się w piersi^a^[356] i mówił: Boże, okaż litość mnie grzesznemu^b. ^{18.14} Mówię wam: Ten odszedł do swego domu usprawiedliwiony, a nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się poniża, będzie wywyższony^[357].

Błogosławienie małych dzieci

([Mt 19,13-15](#); [Mk 10,13-16](#))

^{18.15} Przynoszono do Niego także małe dzieci, aby je błogosławił^[358]. Gdy uczniowie to zobaczyli, surowo im zabraniali. ^{18.16} Jezus jednak przywołał je i powiedział: Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie i nie zabraniajcie im, bo do takich jak one należy Królestwo Boga. ^{18.17} Zapewniam was: Kto nie przyjmie Królestwa Boga jak dziecko, nie wejdzie do niego^[359].

Bogaty dostojnik

([Mt 19,16-30](#); [Mk 10,17-31](#))

^{18.18} Zapytał Go pewien dostojnik: Nauczycielu dobry, co mam czynić, aby otrzymać życie wieczne?^[360] ^{18.19} Jezus mu odpowiedział: Dlaczego nazywasz Mnie dobrym? Nikt nie jest dobry, tylko sam Bóg. ^{18.20} Znasz przykazania: *Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie dawaj fałszywego świadectwa, czcij swego ojca i matkę*^[361]. ^{18.21} On zaś powiedział: Tego wszystkiego przestrzegałem od młodości. ^{18.22} Gdy Jezus to usłyszał, powiedział: Jednego ci jeszcze brakuje: Sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie^[362]. Potem przyjdź i chodź za Mną. ^{18.23} Kiedy on to usłyszał, zasmucił się, był bowiem bardzo bogaty. ^{18.24} Jezus widząc jego smutek, powiedział: Jak trudno jest bogatym wejść do Królestwa Boga. ^{18.25} Łatwiej jest wielbładowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do Królestwa Boga. ^{18.26} Ci, którzy tego słuchali, mówili: Kto więc może być zbawiony? ^{18.27} Jezus odpowiedział: To, co jest niemożliwe u ludzi, jest możliwe u Boga^[363]. ^{18.28} Wówczas odezwał się Piotr: Oto my zostawiliśmy to, co mieliśmy i poszliśmy za Tobą. ^{18.29} On zaś odpowiedział: Zapewniam was, że każdy, kto dla Królestwa Boga opuścił dom, żonę, braci, rodziców lub dzieci, ^{18.30} otrzyma już teraz znacznie więcej, a w przyszłości – życie wieczne.

Trzecia zapowiedź męki, śmierci i zmartwychwstania

([Mt 20,17-19](#); [Mk 10,32-34](#))

^{18.31} Jezus zgromadził przy sobie Dwunastu i powiedział do nich: Oto wchodzimy do Jeruzalem i spełni się wszystko, co prorocy napisali o Synu Człowieczym^[364]. ^{18.32} Będzie wydany poganom, wyszydzony, znieważony i opluty, ^{18.33} a po ubiczowaniu zabiją Go, lecz trzeciego dnia zmartwychwstanie^[365]. ^{18.34} Oni jednak nic z tego nie zrozumieli.

Znaczenie tej zapowiedzi było przed nimi zakryte, dlatego nie pojmowali tego, co zostało powiedziane^[366].

Uzdrowienie niewidomego

([Mt 20,29-34](#); [Mk 10,46-52](#))

^{18.35} Kiedy Jezus zbliżał się do Jerycha, pewien niewidomy siedział przy drodze i żebrał. ^{18.36} A gdy usłyszał, że tłum przechodzi, dopytywał się, co się dzieje. ^{18.37} Oznajmili mu, że przechodzi Jezus Nazarejczyk.

^{18.38} Wówczas głośno zawołał: Jezusie, Synu Dawida, zlituj się nade mną!

^[367] ^{18.39} Ci, którzy szli z przodu, nakazywali mu, żeby zamilkł, ale on tym głośniej krzyczał: Synu Dawida, zlituj się nade mną! ^{18.40} Wtedy Jezus przystanął i kazał go przyprowadzić. Kiedy się przybliżył, zapytał go:

^{18.41} Co chcesz, abym zrobił dla ciebie?^[368] Odpowiedział: Panie, żebym widział! ^{18.42} Wówczas Jezus powiedział do niego: Przejrzyj! Twoja wiara cię ocaliła^[369].

^{18.43} Od razu też odzyskał wzrok i poszedł za Nim, wielbiąc Boga. A cały lud, który to widział, oddał chwałę Bogu.

Ewangelia św. Łukasza 19

Jezus w domu Zacheusza

^{19.1} Wszedł do Jerycha i przechodził przez nie. ^{19.2} Pewien zaś bogaty człowiek, imieniem Zacheusz, zwierzchnik celników^[370], ^{19.3} chciał zobaczyć, jak wygląda Jezus. Nie mógł jednak z powodu tłumu, bo był niskiego wzrostu. ^{19.4} Pobiegł więc naprzód i wspiał się na sykomorę, żeby Go ujrzyć, bo miał tamtędy przechodzić. ^{19.5} Gdy Jezus doszedł do tego miejsca, spojrzał w górę i powiedział do niego: Zacheuszu, zejdz prędko, bo dzisiaj muszę zatrzymać się w twoim domu. ^{19.6} Zszedł więc szybko i przyjął Go z radością. ^{19.7} A wszyscy, którzy to widzieli, oburzali się i mówili: Przyszedł w gościnę do grzesznego człowieka^[371]. ^{19.8} Wtedy Zacheusz powstał i oświadczył Panu: Oto połowę mojego majątku daję ubogim, a jeżeli kogoś w czymś skrzywdziłem, zwracam poczwórnienie^[372]. ^{19.9} Wówczas Jezus powiedział do niego: Dzisiaj zbawienie przyszło do tego domu^{a[373]}, bo przecież i on jest synem Abrahama^b. ^{19.10} Syn Człowieczy przyszedł bowiem odszukać i zbawić to, co zginęło^[374].

Przypowieść o dziesięciu minach

(Mt 25,14-30)

^{19.11} Gdy przysłuchiwali się temu, opowiedział im przypowieść, gdyż był już blisko Jeruzalem, a oni uważali, że wkrótce objawi się Królestwo Boga.

^{19.12} Powiedział: Pewien człowiek ze znakomitego rodu udał się do dalekiego kraju^[375], aby objąć królestwo, a potem wrócić. ^{19.13} Wcześniej jednak przywołał dziesięciu swoich sług, dał im dziesięć min^[376] i powiedział do nich: Obracajcie nimi, dopóki nie przyjdę. ^{19.14} Lecz obywatele jego kraju nienawidzili go. Wysłali za nim poselstwo z zawiadomieniem, że nie chcą, aby nad nimi królował. ^{19.15} Gdy jednak po otrzymaniu królestwa powrócił, rozkazał przywołać swoje sługi, którym powierzył pieniądze, żeby się dowiedzieć, jak każdy z nich nimi obracał.

^{19.16} Przybył pierwszy i powiedział: Panie, twoja mina zarobiła dziesięć min. ^{19.17} Odpowiedział mu: Znakomicie, sługo dobry, ponieważ byłeś sumienny w tym, co drobne, otrzymasz władzę nad dziesięcioma miastami^[377]. ^{19.18} Przyszedł drugi i oświadczył: Panie, twoja mina przysporzyła pięć min. ^{19.19} Temu więc odpowiedział: Ty władać pięcioma miastami. ^{19.20} Następny przyszedł i powiedział: Panie, oto twoja mina, którą przechowywałem w chuście. ^{19.21} Bałem się bowiem ciebie, ponieważ jesteś człowiekiem wymagającym. Bierzesz, czego nie położyłeś, i zbierasz, czego nie posiałeś. ^{19.22} Odpowiedział mu: Sługo gnuśny, osądzę cię na podstawie twoich słów. Wiedziałeś, że jestem człowiekiem wymagającym, że biorę, czego nie położyłem, że zbieram, czego nie posiałem. ^{19.23} Dlaczego więc nie oddałeś moich pieniędzy do banku^[378], abym po powrocie odebrał je z zyskiem? ^{19.24} I polecił tym, którzy stali obok: Odbierzcie mu minę i dajcie temu, który ma dziesięć. ^{19.25} Oni zaś powiedzieli: Panie, przecież ma już dziesięć min. ^{19.26} Mówię wam: Każdemu, kto ma, będzie dodane, temu zaś, kto nie ma, zostanie odebrane i to, co ma^[379]. ^{19.27} Ponadto przyprowadźcie tutaj moich wrogów, tych, którzy nie chcieli, abym nad nimi panował, i pozabijajcie ich w mojej obecności.

JEZUS W JERUZALEM

Wjazd do Jerozolimy

([Mt 21,1-11](#); [Mk 11,1-11](#); [J 12,12-19](#))

^{19.28} Po tych słowach Jezus udał się w dalszą drogę, zdążając do Jerozolimy. ^{19.29} Kiedy przybliżył się do Betfage i Betanii, do góry zwanej Oliwną, posłał dwóch uczniów ^{19.30} i polecił: Idźcie do wsi, która jest przed wami. Gdy będziecie do niej wchodzić, znajdziecie uwiązane osiołka, na którym nikt dotąd nie siedział. Odwiążcie go i przyprowadźcie. ^{19.31} A gdyby ktoś was pytał, dlaczego odwiązujecie, odpowiedźcie mu, że Pan go potrzebuje. ^{19.32} Ci, których posłał, poszli i zastali wszystko, jak im powiedział^[380]. ^{19.33} Kiedy odwiązywali osiołka, jego właściciele zapytali: Dlaczego odwiązujecie osiołka? ^{19.34} A oni odpowiedzieli: Pan go potrzebuje. ^{19.35} I przyprowadzili osiołka do Jezusa, przykryli swoimi płaszczami i pomogli Jezusowi wsiąść. ^{19.36} Gdy jechał, rozkładali też swoje płaszcze na drodze^[381].

^{19.37} A kiedy zbliżał się już do podnóża Góry Oliwnej, całe gromady uczniów zaczęły donośnym głosem z radością wielbić Boga za wszystkie cuda, jakie widzieli, ^{19.38} wołając: *Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pana!*^{a[382]} Pokój w niebie i chwała na wysokościach!^b ^{19.39} Wtedy niektórzy z faryzeuszy z tłumu odezwali się do Niego: Nauczycielu, upomnij swoich uczniów. ^{19.40} Odpowiedział im: Mówię wam, jeżeli oni zamilkną, kamienie wołać będą.

^{19.41} A kiedy przybliżył się do miasta, ujrzał je i zapłakał^[383] nad nim.

^{19.42} O, gdybyś poznało w tym dniu to, co prowadzi do pokoju! Ale teraz jest to zakryte przed twoimi oczami^[384]. ^{19.43} Nadejdą bowiem dla ciebie dni, gdy twoi nieprzyjaciele usypią wał obleźniczy, otoczą cię i będą napierać ze wszystkich stron. ^{19.44} Wyniszczą ciebie i twoje dzieci^{a[385]} i nie pozostawią w tobie kamienia na kamieniu^b za to, żeś nie poznało czasu twego nawiedzenia^c.

Wypędzenie handlarzy ze świątyni

([Mt 21,12-17](#); [Mk 11,15-19](#); [J 2,13-22](#))

^{19.45} Następnie wszedł do świątyni i zaczął wypędzać sprzedawców.

^{19.46} Mówił im: Jest napisane:

Mój dom będzie domem modlitwy^{a[386]},

wy natomiast uczyniliście z niego
jaskinię zbójców^b.

19.47 I nauczał codziennie w świątyni^[387]. Arcykapłani natomiast,
nauczyciele Prawa i przywódcy ludu szukali sposobności, aby Go zgładzić.

19.48 Nie wiedzieli jednak, co zrobić, bo cały lud słuchał Go z zapartym
tchem^[388].

Ewangelia św. Łukasza 20

Prawo do nauczania

([Mt 21,23-27](#); [Mk 11,27-33](#))

20.1 Pewnego dnia, gdy Jezus nauczał ludzi w świątyni, głosząc Dobrą
Nowinę, wystąpili arcykapłani, nauczyciele Prawa wraz ze starszymi^{20.2} i
zapytali Go: Powiedz nam, jakim prawem to czynisz? Albo kim jest ten, kto
dał Ci taką władzę?^{20.3} Odpowiedział im: Ja także zadam wam pytanie.

Powiedzcie Mi: ^{20.4} Chrzest Janowy^[389] pochodził z nieba czy od ludzi?

^{20.5} Wtedy zaczęli naradzać się między sobą: Jeśli powiemy, że z nieba, to
zapyta: Dlaczego nie uwierzyliście mu?^[390] ^{20.6} A jeśli powiemy, że od
ludzi, to cały lud ukamieniuje nas, bo są przekonani, że Jan był prorokiem.

^{20.7} Odpowiedzieli więc, że nie wiedzą skąd. ^{20.8} Wtedy Jezus powiedział:
To i Ja wam nie powiem, jakim prawem to czynię.

Przypowieść o dzierżawcach winnicy

([Mt 21,33-46](#); [Mk 12,1-12](#))

^{20.9} Potem zaczął opowiadać ludowi taką przypowieść: Pewien człowiek
założył winnicę^[391], wydzierżawił ją rolnikom i wyjechał na dłużej.

^{20.10} Gdy nadeszła pora, posłał sługę do rolników, aby mu oddali część
owoców winnicy. Rolnicy jednak pobili go i odprawili z niczym.

^{20.11} Ponownie posłał innego sługę, lecz i tego pobili, sponiewierali
i odprawili z pustymi rękami. ^{20.12} Posłał jeszcze trzeciego, a oni też go
poranili i wyrzucili^[392]. ^{20.13} Wtedy pan winnicy powiedział: Co tu zrobić?

Poślę mojego umiłowanego syna, jego powinni uszanować. ^{20.14} Ale
rolnicy, gdy go zobaczyli, powiedzieli sobie: To jest dziedzic, zabijmy go,
a dziedzictwo będzie nasze. ^{20.15} I wywlekli go poza winnicę, i zabili. Co
więc uczyni z nimi pan winnicy? ^{20.16} Przyjdzie i zgładzi tych rolników,

a winnicę odda innym. Gdy to usłyszeli, zawołali: Nie, oby tak się nie stało!

^{20.17} On jednak popatrzył na nich i zapytał: Co więc oznacza to, co napisano:

*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym?*^[393]

^{20.18} Każdy, kto upadnie na ten kamień, roztrzaska się, na kogo zaś on spadnie, tego zmiążdży. ^{20.19} Wówczas nauczyciele Prawa i arcykapłani zastanawiali się, jak Go od razu dostać w swoje ręce, lecz bali się ludu^[394]. Zrozumieli bowiem, że przeciwko nim powiedział tę przypowieść.

Płacenie podatków cesarzowi

([Mt 22,15-22](#); [Mk 12,13-17](#))

^{20.20} Odtąd uważnie Go obserwowali. Wysłali też podstawionych ludzi, którzy udając pobożnych, mieli Go przyłapać na jakimś słowie, aby Go wydać władzy i mocy namiestnika^[395]. ^{20.21} Zadali Mu więc pytanie: Nauczycielu, wiemy, że głosisz słuszną naukę^[396] i nie masz względu na osobę, lecz zgodnie z prawdą nauczasz drogi Bożej. ^{20.22} Czy wolno nam płacić podatek cesarzowi^[397], czy nie? ^{20.23} On jednak przejrzał ich podstęp i powiedział: ^{20.24} Pokażcie Mi denara. Czyją ma podobiznę i napis? Odpowiedzieli Mu: Cesarza. ^{20.25} Wtedy Jezus oznajmił im: Tak więc to, co cesarskie, oddajcie cesarzowi, a to, co Boskie, Bogu. ^{20.26} I nie mogli w obecności ludu przyłapać Go na żadnym słowie. Zamilkli więc pełni podziwu dla Jego odpowiedzi.

O powszechnym zmartwychwstaniu

([Mt 22,23-33](#); [Mk 12,18-27](#))

^{20.27} Przyszli do Niego niektórzy saduceusze, którzy utrzymują, że nie ma zmartwychwstania^[398], i zapytali Go: ^{20.28} Nauczycielu, Mojżesz napisał nam, aby, *jeśli umrze czyjś żonaty brat, a nie będzie miał dzieci, jego brat wziął wdowę za żonę i wzbudził potomstwo swojemu bratu*^[399]. ^{20.29} Było więc siedmiu braci. Pierwszy ożenił się i umarł bezdzietnie. ^{20.30} Także drugi, ^{20.31} a potem trzeci poślubił wdowę i tak aż do siódmego wszyscy poumierali i nie pozostawili potomstwa. ^{20.32} W końcu umarła i ta kobieta. ^{20.33} Po zmartwychwstaniu więc, którego z nich będzie żoną? Siedmiu

przecież miało ją za żonę. ^{20.34} Jezus im odpowiedział: Dzieci tego świata
żenią się i za mąż wychodzą. ^{20.35} Ci jednak, którzy zostaną uznani za
godnych udziału w przyszłym świecie i w zmartwychwstaniu, nie będą się
już żenić ani za mąż wychodzić. ^{20.36} Nie mogą bowiem umierać, bo są
równi aniołom, a jako uczestnicy zmartwychwstania są dziećmi Boga^[400].
^{20.37} To, że umarli zmartwychwstają, także Mojżesz zaświadczył
w opowiadaniu o krzewie^{a[401]}, gdy powiedział, że *Pan jest Bogiem*
Abrahama, Bogiem Izaaka i Bogiem Jakuba^b. ^{20.38} Bóg przecież nie jest
Bogiem umarłych, lecz żywych, wszyscy bowiem żyją dla Niego^[402].
^{20.39} Wtedy nauczyciele Prawa odpowiedzieli: Nauczycielu, dobrze
powiedziałeś. ^{20.40} I już nie śmieli Go o nic pytać.

Pytanie o Syna Dawida

([Mt 22,41-46](#); [Mk 12,35-37](#))

^{20.41} Zapytał ich: Jak można utrzymywać, że Mesjasz jest synem Dawida?

^{20.42} Przecież sam Dawid mówi w Księdze Psalmów:

Powiedział Pan do mego Pana:

Siądź po Mojej prawicy,

^{20.43} *aż położę Twych nieprzyjaciół*

jako podnózek pod Twoje stopy^[403].

^{20.44} Jeśli więc Dawid nazywa Go Panem, to jak może być jego synem?

Ostrzeżenie przed nauczycielami Prawa

([Mt 23,1-36](#); [Mk 12,38-40](#); [Łk 11,37-54](#))

^{20.45} Podczas gdy cały lud słuchał, Jezus powiedział do uczniów:

^{20.46} Wystrzegajcie się nauczycieli Prawa. Lubią się przechadzać
w odświętnych szatach, oczekują pozdrowień na placach, zajmują pierwsze
miejsca w synagogach i na ucztach, ^{20.47} wyzyskują domy wdów i dla
pozoru przedłużają modlitwy. Tacy otrzymają szczególnie surowy wyrok.

[Ewangelia św. Łukasza 21](#)

Wdowi grosz

([Mk 12,41-44](#))

^{21.1} Podniósł oczy i ujrzał, jak bogacze wrzucali ofiary do skarbony.
^{21.2} Zobaczył też pewną ubogą wdowę, która wrzuciła tam dwie drobne monety. ^{21.3} I powiedział: Naprawdę mówię wam, ta uboga wdowa wrzuciła więcej niż wszyscy. ^{21.4} Oni wszyscy bowiem wrzucali na ofiarę z tego, co mieli w nadmiarze, ona natomiast wrzuciła ze swego niedostatku wszystko, co miała na życie^[404].

Zapowiedź zniszczenia świątyni
([Mt 24,1-2](#); [Mk 13,1-2](#))

^{21.5} Gdy niektórzy mówili o świątyni, że jest przyozdobiona pięknymi kamieniami i klejnotami, On powiedział: ^{21.6} Przyjdą dni, że z tego, na co patrzycie, nie pozostanie kamień na kamieniu, który nie byłby zwalony^[405].

Znaki i prześladowania
([Mt 24,3-14](#); [Mk 13,3-13](#))

^{21.7} Zapytali Go: Nauczycielu, kiedy to nastąpi i co będzie znakiem, że się zaczyna? ^{21.8} Odpowiedział: Uważajcie, abyście nie zostali zwiedzeni. Liczni bowiem przyjdą pod Moim imieniem i powiedzą: Ja jestem; oraz: Nadszedł czas^[406]. Nie idźcie za nimi. ^{21.9} Gdy będziecie słyszeć o wojnach i przewrotach, nie przerażajcie się. Tak bowiem najpierw musi się stać^[407], ale to jeszcze nie koniec. ^{21.10} Następnie mówił do nich: Powstanie naród przeciwko narodowi i królestwo przeciwko królestwu^[408]. ^{21.11} Nastaną wielkie trzęsienia ziemi, a miejscami głód i zaraza. Na niebie ukaza się straszne zjawiska i wielkie znaki. ^{21.12} Zanim jednak to wszystko nastąpi, ze względu na Moje imię podniosą na was ręce i będą was prześladować, wydawać do synagog i więzień, prowadzić do królów i namiestników^[409]. ^{21.13} Da wam to okazję do złożenia świadectwa. ^{21.14} Postanówcie więc sobie w sercu, by nie przygotowywać wcześniej swojej obrony. ^{21.15} Ja bowiem dam wam wymowę i mądrość, której wszyscy wasi wrogowie nie będą mogli odeprzeć ani się sprzeciwić^[410]. ^{21.16} Będą zaś was wydawać rodzice i bracia, krewni i przyjaciele, a niektórych spośród was nawet zabiją. ^{21.17} Będziecie znienawidzeni przez wszystkich ze względu na Moje imię, ^{21.18} ale włos wam z głowy nie spadnie^[411]. ^{21.19} Przez swoją wytrwałość ocalicie wasze dusze.

Zapowiedź zniszczenia Jerozolimy

([Mt 24,15-21](#); [Mk 13,14-19](#))

^{21.20} Gdy zobaczycie Jerozalem otoczone przez wojska, to wiezcie, że jego zniszczenie jest bliskie. ^{21.21} Wtedy mieszkańcy Judei niech uciekają w góry, a ci, którzy są we wsiach, niech nie wracają. ^{21.22} Będą to dni pomsty^[412], w których wypełni się wszystko, co jest napisane. ^{21.23} W tych dniach najtrudniej będzie kobietom ciężarnym i karmiącym. Nastanie bowiem wielki ucisk^[413] na ziemi i gniew na ten lud. ^{21.24} Jedni polegną od miecza^{a[414]}, innych wezmą w niewolę do wszystkich narodów^b. A Jerozalem będzie deptane przez pogan^c, dopóki czasy pogan się nie wypełnią^d.

Przyjście Syna Człowieczego

([Mt 24,29-31](#); [Mk 13,24-27](#))

^{21.25} Będą też znaki na słońcu, księżycu i gwiazdach^{a[415]}, a na ziemi trwoga bezradnych narodów z powodu huku morza i nawałnicy^b. ^{21.26} Ludzie ze strachu będą odchodzić od zmysłów w oczekiwaniu wydarzeń zagrażających ziemi, bo moce niebios zostaną poruszone^[416]. ^{21.27} Wtedy zobaczą Syna Człowieczego przychodzącego na obłoku, z mocą i wielką chwałą^[417]. ^{21.28} A gdy się to zacznie, umocnijcie się^{a[418]} i podnieście głowy, ponieważ zbliża się wasze odkupienie^b.

Porównanie z drzewem figowym

([Mt 24,32-35](#); [Mk 13,28-31](#))

^{21.29} Opowiedział im również przypowieść: Popatrzcie na drzewo figowe i wszystkie drzewa. ^{21.30} Gdy widzicie, że wypuszczają pąki, sami poznajecie, że lato jest już blisko. ^{21.31} Tak samo i wy, gdy zobaczycie, że to się dzieje, wiezcie, że blisko jest Królestwo Boga. ^{21.32} Zapewniam was, że nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. ^{21.33} Niebo i ziemia przemina, ale Moje słowa nie przemina^[419].

Wezwanie do czuwania

^{21.34} Strzeżcie się, aby wasze serca nie były ociężałe wskutek obżarstwa, pijaństwa i trosk doczesnych, aby ten dzień was nie zaskoczył^[420]. ^{21.35} niby pułapka. Przyjdzie on bowiem na wszystkich, którzy mieszkają na całej

ziemi^[421]. ^{21.36} Czuwajcie więc i módlcie się nieustannie^{a[422]}, abyście uniknęli tego wszystkiego, co ma nadejść i stanęli przed Synem Człowieczym^b.

^{21.37} W ciągu dnia Jezus nauczał w świątyni^{a[423]}, a na noc wychodził i przebywał na górze zwanej Oliwną^b. ^{21.38} Rano natomiast cały lud podążał do Niego, aby Go słuchać w świątyni.

Ewangelia św. Łukasza 22

MEKA I ŚMIERĆ JEZUSA

([Mt 26,1-5.14-16](#); [Mk 14,1-2.10-11](#); [J 11,45-53](#))

^{22.1} Zbliżało się święto Przaśników nazywane Paschą^[424]. ^{22.2} Arcykapłani i nauczyciele Prawa zastanawiali się, jak zabić Jezusa, gdyż bali się ludu^[425]. ^{22.3} Wtedy szatan wstąpił w Judasza, jednego z grona Dwunastu, nazywanego Iskariotą^[426]. ^{22.4} Poszedł on i uzgodnił z arcykapłanami i dowódcami straży, w jaki sposób im Go wydać. ^{22.5} Oni zaś ucieszyli się i ustalili, że dadzą mu pieniądze^[427]. ^{22.6} A on zgodził się i szukał stosownej chwili, aby Go wydać z dala od ludu.

Przygotowanie Paschy

([Mt 26,17-25](#); [Mk 14,12-21](#); [J 13,21-30](#))

^{22.7} Nadszedł dzień Przaśników, w którym należało złożyć ofiarę Paschy^[428]. ^{22.8} Jezus więc wysłał Piotra i Jana i powiedział: Idźcie i przygotujcie dla nas wieczerzę paschalną, abyśmy mogli ją spożyć^[429]. ^{22.9} Oni zaś zapytali: Gdzie chcesz, abyśmy ją przygotowali? ^{22.10} Odpowiedział im: Gdy wejdziecie do miasta, spotka was człowiek niosący dzban wody. Pójdźcie za nim do domu, do którego wejdzie ^{22.11} I powiedzcie gospodarzowi tego domu: Nauczyciel pyta: Gdzie jest pomieszczenie, w którym mógłbym z Moimi uczniami spożyć wieczerzę paschalną? ^{22.12} On wskaże wam dużą salę, przygotowaną na piętrze. Tam wszystko przyrządzcie. ^{22.13} Poszli więc, znaleźli wszystko tak, jak im powiedział^[430], i przyrządzili Paschę.

Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

([Mt 26,26-30](#); [Mk 14,22-26](#); [1 Kor 11,23-25](#))

22.14 A gdy nadeszła pora, zajął miejsce^[431], a z Nim apostołowie.

22.15 Wtedy powiedział do nich: Bardzo pragnąłem spożyć tę wieczerzę paschalną z wami, zanim będę cierpiał. 22.16 Mówię wam, że już jej nie będę spożywał aż się urzeczywistni w Królestwie Boga^[432]. 22.17 Następnie wziął kielich i po dziękczynieniu powiedział: Bierzcie i rozdzielcie między siebie. 22.18 Mówię wam: Odtąd nie będę już pił z owocu winnego krzewu, aż nadejdzie Królestwo Boga. 22.19 Wziął też chleb, po dziękczynieniu połamał i dał im^[433], mówiąc: To jest Moje ciało, które za was będzie wydane. To czyńcie na Moją pamiątkę. 22.20 A po wieczerzy^{a[434]} podał także kielich, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze w Mojej krwi^b, która za was będzie wylana. 22.21 Lecz oto ręka tego, który Mnie wyda, jest przy Mnie na stole^[435]. 22.22 Wprawdzie Syn Człowieczy odchodzi, zgodnie z tym, co jest postanowione, jednak biada temu człowiekowi, przez którego będzie wydany. 22.23 Wtedy oni zaczęli się zastanawiać między sobą, kto z nich miałby to uczynić^[436].

Spór o pierwszeństwo

22.24 Wynikł spór między nimi o to, kto z nich ma uchodzić za ważniejszego^[437]. 22.25 On zaś powiedział do nich: Królowie panują nad narodami, a władców nazywa się dobroczyńcami. 22.26 Wy jednak tak nie postępujcie. Kto z was jest ważniejszy, niech stanie się jak ten młodszy, a kto jest przełożonym, niech będzie jak ten, który służy^[438]. 22.27 Kto bowiem jest ważniejszy: ten, kto zasiada przy stole, czy ten, który służy? Czy nie ten, kto zasiada przy stole? Ja natomiast jestem pośród was jak ten, który służy^[439]. 22.28 Wy jesteście tymi, którzy wytrwali wraz ze Mną w Moich doświadczeniach. 22.29 Dlatego i Ja wam powierzam Królestwo, jak Mój Ojciec powierzył je Mnie^[440], 22.30 abyście w Moim Królestwie jedli i pili przy Moim stole, i zasiedli na tronach, by sądzić dwanaście plemion Izraela^[441].

Zapowiedź załamania się Piotra

([Mt 26,31-35](#); [Mk 14,27-31](#); [J 13,36-38](#))

22.31 Szymonie, Szymonie! Oto szatan domagał się, aby was^{a[442]} przesiał jak pszenicę^b. 22.32 Ja jednak prosiłem za tobą, aby nie ustała twoja wiara.

Ty natomiast, gdy się nawrócisz, utwierdzaj swoich braci. ^{22.33} Wtedy Piotr powiedział: Panie, z Tobą jestem gotów pójść do więzienia i na śmierć^[443]. ^{22.34} Jezus jednak mu odpowiedział: Mówię ci, Piotrze, zanim dzisiaj kogut zapieje, ty trzy razy się Mnie wyprzesz^[444].

Sakiewka, torba i miecz

^{22.35} Powiedział też do nich: Czy brakowało wam czegokolwiek, gdy was rozesłałem bez sakiewki, bez torby i bez sandałów?^[445] Oni odpowiedzieli: Niczego! ^{22.36} Oznajmił więc im: Teraz jednak, jeśli ktoś ma sakiewkę, niech ją weźmie z sobą, podobnie i torbę. Kto tego nie ma, niech sprzeda swój płaszcz i kupi miecz^[446]. ^{22.37} Mówię wam, że musi się dokonać to, co o Mnie zostało napisane: *I zaliczono Go do przestępców*^[447]. Tak bowiem wypełnia się wszystko, co Mnie dotyczy. ^{22.38} Wtedy oni powiedzieli: Panie, tu są dwa miecze. A On na to: Wystarczy.

Modlitwa na Górze Oliwnej

([Mt 26,36-46](#); [Mk 14,32-42](#))

^{22.39} Potem zgodnie ze swoim zwyczajem wyszedł i udał się na Górę Oliwną^{a[448]}, a Jego uczniowie szli za Nim^b. ^{22.40} Gdy przyszedł na miejsce, powiedział do nich: Módlcie się, abyście nie ulegli pokusie^[449]. ^{22.41} Sam natomiast oddalił się od nich na odległość rzutu kamieniem, upadł na kolana i modlił się: ^{22.42} Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich, lecz nie Moja, ale Twoja wola niech się stanie^[450]. ^{22.43} Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i Go umacniał. ^{22.44} W śmiertelnym zmaganiu modlił się jeszcze gorliwiej, a pot spływał z Niego na ziemię jakby krople krwi. ^{22.45} Gdy skończył się modlić, przyszedł do uczniów i zastał ich śpiących ze smutku. ^{22.46} Powiedział do nich: Dlaczego śpicie? Wstańcie i módlcie się, abyście nie ulegli pokusie^[451].

Zdradzenie i pojmanie Jezusa

([Mt 26,47-56](#); [Mk 14,43-50](#); [J 18,3-11](#))

^{22.47} Gdy On jeszcze mówił, nadeszła zgraja, którą przyprowadził jeden z Dwunastu, imieniem Judasz. Przybliżył się do Jezusa, aby Go pocałować. ^{22.48} Wtedy Jezus powiedział: Judaszu, pocałunkiem zdradzasz Syna Człowieczego? ^{22.49} Ci, którzy byli obok Niego, widząc, co się dzieje,

zapytali: Panie, czy mamy uderzyć mieczem?^[452] 22.50 I jeden z nich ugodził sługę arcykapłana, i odciął mu prawe ucho^[453]. 22.51 Lecz Jezus powiedział: Przestańcie, dosyć tego! Potem dotknął jego ucha i uleczył go. 22.52 Następnie Jezus oświadczył przybyłym arcykapłanom, dowódcom straży świątynnej i przełożonym: Jak po przestępcę przyszlście^[454] z mieczami i kijami. 22.53 Codziennie byłem wśród was w świątyni^a^[455], a nie podnieśliście na Mnie ręki^b, lecz teraz nastąpiła wasza godzina i potęga ciemności^c.

Zaparcie się Piotra

([Mt 26,57-58.69-75](#); [Mk 14,53-54.66-72](#); [J 18,12-18.25-27](#))

22.54 Potem schwytali Go, powiedli i wprowadzili do domu arcykapłana. Piotr natomiast szedł za Nim w pewnej odległości^[456]. 22.55 Na środku dziedzińca rozpalili ognisko i rozsiedli się wokół, a wśród nich Piotr. 22.56 Wtedy pewna służąca, która zobaczyła, jak siedział w blasku ognia, przyjrzała się mu uważnie i powiedziała: On też był z Nim. 22.57 Lecz on wyparł się i oznajmił: Nie znam Go, kobieto. 22.58 Niedługo potem ktoś inny zobaczył Piotra i powiedział: Ty też jesteś jednym z nich. On jednak zaprzeczył: Człowieku, nie jestem! 22.59 Gdy minęła prawie godzina, ktoś inny z uporem twierdził: Na pewno i ten był z Nim, jest przecież Galilejczykiem! 22.60 Ale Piotr odpowiedział: Człowieku, nie wiem, o czym mówisz! A kiedy on jeszcze to mówił, kogut zapiał. 22.61 Wtedy Pan obrócił się i spojrzał na Piotra. A Piotr przypomniał sobie to, co mu Pan powiedział: Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz^[457]. 22.62 I wyszedł na zewnątrz, i gorzko zapłakał.

Wyszycie Jezusa

([Mt 26,67-68](#); [Mk 14,65](#))

22.63 Mężczyźni natomiast, którzy trzymali Go pod strażą, drwili z Niego i Go bili. 22.64 Zasłaniali Mu oczy i mówili do Niego: Prorokuj, kto Cię uderzył! 22.65 Wiele też innych obelg mówili przeciwko Niemu.

Jezus przed Sanhedrynem

([Mt 26,59-66](#); [Mk 14,55-64](#); [J 18,19-24](#))

22.66 A gdy nadszedł dzień i zebrali się przełożeni ludu, arcykapłani i nauczyciele Prawa, wtedy przyprowadzili Jezusa i postawili Go przed Sanhedrynem. 22.67 I mówili: Powiedz nam, czy Ty jesteś Mesjaszem?^{a[458]} Odpowiedział im: Jeśli nawet wam powiem, nie uwierzycie^b, 22.68 a jeśli zapytam, nie odpowiecie. 22.69 Odtąd *Syn Człowieczy zasiądzie po prawicy Mocy Boga*^[459]. 22.70 Wtedy wszyscy zawołali: Jesteś więc Synem Boga?!^[460] Odpowiedział im: Wy mówicie, że Ja jestem. 22.71 Wówczas oni powiedzieli: Czy potrzeba nam jeszcze dowodu? Sami usłyszeliśmy z Jego ust.

Ewangelia św. Łukasza 23

Jezus przed Pilatem i Herodem
([*Mt 27,1-2.11-14*](#); [*Mk 15,1-5*](#); [*J 18,28-38*](#))

23.1 I całe zgromadzenie powstało, zaprowadzili Jezusa do Pilata 23.2 I zaczęli Go oskarżać. Mówili: Stwierdziliśmy, że buntuje nasz naród, wstrzymuje go od płacenia podatków cesarzowi^[461] i mówi, że sam jest Mesjaszem, królem. 23.3 Wówczas Pilat zapytał Go: Czy Ty jesteś królem Żydów? On odpowiedział: Ty to mówisz^[462]. 23.4 Wtedy Pilat oznajmił arcykapłanom i tłumom: Nie znajduję żadnej winy w tym człowieku. 23.5 Oni jednak coraz natarczywiej oskarżali Go: Swoim nauczaniem buntuje lud w całej Judei. Zaczął od Galilei i dotarł aż tutaj. 23.6 Gdy Pilat to usłyszał, zapytał: Czy ten człowiek jest Galilejczykiem? 23.7 A gdy dowiedział się, że Herod ma nad Nim władzę^[463], odesłał Go do Heroda, który był właśnie w tych dniach w Jerozolimie. 23.8 Na widok Jezusa Herod niezmiernie się ucieszył, bo od dłuższego czasu pragnął Go zobaczyć. Słyszał o Nim i miał nadzieję, że ujrzy jakiś znak, dokonany przez Niego^[464]. 23.9 Zadawał Mu wiele pytań, lecz Jezus nic mu nie odpowiedział. 23.10 Arcykapłani i nauczyciele Prawa stali wokoło i z zacietrzewieniem Go oskarżali. 23.11 Wtedy Herod ze swoimi żołnierzami wyszydził Go, ubrał w lśniąca szatę i odesłał do Pilata. 23.12 W tym dniu Herod z Pilatem zostali przyjaciółmi. Wcześniej bowiem żyli we wzajemnej wrogości.

Jezus skazany na śmierć

([Mt 27,15-26](#); [Mk 15,6-15](#); [J 18,39-19,16](#))

^{23.13} Piłat zaś zwołał arcykapłanów, przywódców oraz lud ^{23.14} i powiedział do nich: Przyprowadziliście do mnie tego Człowieka jako podżegacza ludu. Ja jednak przesłuchałem Go wobec was i nie znalazłem w tym Człowieku żadnego powodu, dla którego Go oskarżacie. ^{23.15} Herod także, bo odesłał Go do nas. Nie popełnił zatem niczego, czym zasłużyłby na śmierć.

^{23.16} Każę Go więc ubiczować i uwolnię^[465]. ^{23.18} Wtedy wszyscy razem zawołali: Tego strąć, a uwolnij nam Barabasa! ^{23.19} A został on wtrącony do więzienia za wywołanie rozruchów w mieście i za zabójstwo. ^{23.20} Piłat jednak ponownie przemówił do nich, chcąc uwolnić Jezusa. ^{23.21} Lecz oni wołali: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! ^{23.22} Wtedy po raz trzeci powiedział do nich: Co On właściwie złego uczynił? Nie znalazłem w Nim żadnego powodu, by Go skazać na śmierć. Każę Go więc wychłostać i uwolnię. ^{23.23} Oni jednak głośno krzycząc, domagali się, aby został ukrzyżowany, a krzyki ich się wzmaczały. ^{23.24} Piłat zatem postanowił, że stanie się według ich żądania. ^{23.25} I uwolnił tego, którego się domagali, a który został wtrącony do więzienia za rozruchy i zabójstwo. Jezusa natomiast wydał zgodnie z ich wolą.

Ukrzyżowanie Jezusa

([Mt 27,32-44](#); [Mk 15,21-32](#); [J 19,17-27](#))

^{23.26} A gdy Go wyprowadzili, zatrzymali niejakiego Szymona Cyrenejczyka, który wracał z pola. Włożyli na niego krzyż, aby go dźwigał za Jezusem. ^{23.27} Szło też za Nim wielkie mnóstwo ludu, także kobiet, które płakały i żałośnie zawodziły nad Nim. ^{23.28} Jezus zwrócił się do nich i powiedział: Córki Jeruzalem, nie płaczcie nade Mną, lecz płaczcie nad sobą i swoimi dziećmi. ^{23.29} Zbliżają się bowiem dni, kiedy będą mówić: Szczęśliwe bezpłodne, bezdzietne i niekarmiące^[466]. ^{23.30} Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas, a do pagórków: Przykryjcie nas^[467].

^{23.31} Jeśli bowiem z zielonym drzewem tak się dzieje, to co będzie z uschlłym?

^{23.32} Prowadzono także dwóch innych, złoczyńców, aby ich z Nim stracić.

^{23.33} Gdy przyszli na miejsce zwane Czaszką, ukrzyżowali tam Jego i złoczyńców, jednego po prawej, drugiego po lewej stronie^[468]. ^{23.34} Wtedy

Jezus powiedział: Ojcze, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią^{a[469]}. A przy podziale Jego szat rzucili losy^b. ^{23.35} Lud stał i się przyglądał. Przywódcy ludu natomiast szydzili i mówili: Innych uratował, niech ocali siebie, jeśli jest On tym wybranym Mesjaszem Boga. ^{23.36} Drwili z Niego również żołnierze^{a[470]}, podchodzili i podawali Mu ocet^b. ^{23.37} Mówili: Jeśli jesteś królem Żydów, uratuj samego siebie. ^{23.38} Był też nad Nim napis: Ten jest królem Żydów.

^{23.39} Jeden z powieszonych złoczyńców uragał Mu i mówił: Czy nie Ty jesteś Mesjaszem? Ocal siebie samego i nas. ^{23.40} W odpowiedzi drugi skarcił go i powiedział: Czy ty się Boga nie boisz? Ponosisz przecież tę samą karę. ^{23.41} My co prawda sprawiedliwie otrzymujemy to, na co zasłużyliśmy, Ten zaś nic złego nie uczynił. ^{23.42} I dodał: Jezu, pamiętaj o mnie, gdy wejdiesz do Twojego Królestwa^[471]. ^{23.43} Odpowiedział mu: Zapewniam cię, dziś będziesz ze Mną w raju.

Śmierć Jezusa

([Mt 27,45-56](#); [Mk 15,33-41](#); [J 19,28-30](#))

^{23.44} Było już około godziny szóstej^{a[472]}

i ciemność ogarnęła całą ziemię aż do godziny dziewiątej^b. ^{23.45} Słońce się zaćmiło^{a[473]} a zasłona w świątyni^b rozdarła się przez środek. ^{23.46} Jezus zawołał donośnym głosem: *Ojcze, w Twoje ręce powierzam Mojego ducha*^[474]. I po tych słowach oddał ducha. ^{23.47} Gdy setnik zobaczył, co się wydarzyło, uwielbiając Boga, powiedział: Naprawdę, ten Człowiek był sprawiedliwy. ^{23.48} A wszyscy, którzy się zgromadzili na to widowisko, gdy zobaczyli, co się wydarzyło, bijąc się w piersi^[475], zawracali.

^{23.49} Natomiast ci, którzy Go znali, stali z daleka^{a[476]}. Przyglądały się temu również kobiety, które towarzyszyły Jezusowi od Galilei^b.

Pogrzeb Jezusa

([Mt 27,57-61](#); [Mk 15,42-47](#); [J 19,38-42](#))

^{23.50} Był tam pewien członek Rady, imieniem Józef, człowiek dobry i sprawiedliwy. ^{23.51} Pochodził z Arymatei, miasta żydowskiego. Oczekiwał Królestwa Boga i nie zgadzał się z uchwałą ani z jej wykonaniem^[477].

^{23.52} Udał się do Piłata i poprosił o ciało Jezusa. ^{23.53} A gdy je zdjął, owinął

plótnem i złożył w grobowcu wykutym w skale, w którym dotąd jeszcze nikogo nie pochowano^[478]. ^{23.54} A był to Dzień Przygotowania^{a[479]} i szabat zaczynał jaśnieć^b. ^{23.55} Były przy tym kobiety, które za Jezusem przyszły z Galilei^[480]. Zobaczyły grobowiec i to, jak złożono Jego ciało. ^{23.56} Gdy powróciły, przygotowały wonności i olejki.

ZMARTWYCHWSTANIE I WNIEBOWSTĄPIENIE

Zmartwychwstanie Jezusa

([Mt 28,1-10](#); [Mk 16,1-8](#); [J 20,1-10](#))

W szabat jednak zgodnie z przykazaniem odpoczywały^[481].

Ewangelia św. Łukasza 24

^{24.1} W pierwszy dzień tygodnia^[482] wczesnym rankiem poszły do grobu, niosąc przygotowane aromatyczne olejki. ^{24.2} Zauważyły, że kamień od grobowca był odsunięty. ^{24.3} Gdy weszły do środka, nie znalazły tam ciała Pana Jezusa. ^{24.4} Wtedy stanęły bezradne. Nagle pojawili się przy nich dwaj mężczyźni w lśniących szatach^[483]. ^{24.5} Przestraszone^[484] pochyliły głowy ku ziemi, a oni powiedzieli do nich: Dlaczego szukacie Żyjącego wśród umarłych? ^{24.6} Nie ma Go tu, zmartwychwstał. Przypomnijcie sobie, co wam powiedział, gdy był jeszcze w Galilei: ^{24.7} Syn Człowieczy musi być wydany w ręce grzesznych ludzi i ukrzyżowany, ale trzeciego dnia zmartwychwstanie^[485]. ^{24.8} Wtedy przypomniały sobie Jego słowa^[486], ^{24.9} wróciły od grobu i przekazały to wszystko Jedenastu oraz wszystkim pozostałym. ^{24.10} A były to: Maria Magdalena, Joanna i Maria, matka Jakuba, oraz pozostałe kobiety, które były z nimi^[487]. Opowiadały o tym apostołom, ^{24.11} ale słowa te wydały im się tak niedorzeczne, że nie uwierzyli. ^{24.12} Piotr jednak wstał i pobiegł do grobu. Schylił się i zobaczył tylko płótna. Wrócił więc zdumiony tym, co się wydarzyło.

W drodze do Emmaus

([Mk 16,12-13](#))

^{24.13} W tym samym dniu dwaj z nich szli do wioski zwanej Emmaus, oddalonej sześćdziesiąt stadiów^[488] od Jeruzalem. ^{24.14} Rozmawiali z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. ^{24.15} Gdy tak rozmawiali i rozprawiali,

24.16 sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi^[489]. 24.16 Lecz ich oczy były jakby zasłonięte, tak że Go nie poznali. 24.17 On zaś zapytał ich: O czym tak rozprawiacie, idąc? Zatrzymali się zasmuceni. 24.18 A jeden z nich, który miał na imię Kleofas, odpowiedział: Ty jesteś chyba jedynym przybyszem w Jeruzalem, który nie wie o tym, co tam się stało w tych dniach. 24.19 Zapytał ich: O czym? Oni zaś odpowiedzieli: O tym, co dotyczy Jezusa z Nazaretu, który był wielkim prorokiem^[490] w działaniu i w mowie przed Bogiem i całym ludem, 24.20 o tym, jak arcykapłani i przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. 24.21 A my spodziewaliśmy się, że On właśnie ma wybawić Izraela^[491]. Dzisiaj upływa już trzeci dzień, jak się to wszystko stało. 24.22 Także niektóre kobiety z naszego grona zdumiały nas: będąc rano przy grobie, 24.23 nie znalazły Jego ciała. Przyszły i opowiadały, że miały widzenie aniołów, którzy mówili, że On żyje^[492]. 24.24 Wtedy niektórzy z nas poszli do grobu i zastali wszystko tak, jak opowiadały kobiety, ale Jego nie zobaczyli^[493]. 24.25 Na to On powiedział do nich: O, bezmyślni i zbyt nieczułego serca, by wierzyć we wszystko, co powiedzieli prorocy^[494]. 24.26 Przecież Mesjasz musiał to wycierpieć^{a[495]}, by wejść do swojej chwały^b. 24.27 Następnie zaczynając od Mojżesza i wszystkich proroków, wyjaśnił im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego^[496]. 24.28 Gdy przybliżyli się do wioski, do której zmierzali, On sprawiał wrażenie, że chce pójść dalej. 24.29 Oni jednak nalegali: Pozostań z nami, bo dzień mija i nadchodzi już wieczór. Wszedł więc, by zostać z nimi. 24.30 A gdy zasiadł z nimi przy stole, wziął chleb, pobłogosławił, połamał go i podał im^[497]. 24.31 Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On stał się dla nich niewidzialny. 24.32 I powiedzieli do siebie: Czy serce nie biło nam mocniej, gdy mówił do nas w drodze i wyjaśniał Pisma? 24.33 Powstali i o tej samej godzinie wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zgromadzonych Jedenastu i innych z nimi, 24.34 którzy mówili: Pan naprawdę zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi^[498]. 24.35 Oni natomiast opowiadali, co wydarzyło się w drodze i jak Go rozpoznali przy łamaniu chleba.

Zmartwychwstały ukazuje się uczniom

([Mt 28,16-20](#); [Mk 16,14-18](#); [J 20,19-23](#); [Dz 1,6-8](#))

^{24.36} Gdy to mówili, sam Jezus stanął pomiędzy nimi^[499] i powiedział:

Pokój wam. ^{24.37} Oni przerazili się i przestraszeni myśleli, że widzą ducha^[500]. ^{24.38} A On ich zapytał: Dlaczego jesteście zatrwożeni? Dlaczego

wątpliwości ogarniają wasze serca? ^{24.39} Zobaczcie Moje ręce i stopy – to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i zobaczcie – przecież duch nie ma ciała ani kości, a jak widzicie, Ja mam. ^{24.40} Gdy to powiedział, pokazał im ręce

i stopy. ^{24.41} Kiedy zaś z radości jeszcze nie dowierzali

i byli zdumieni, zapytał ich: Macie tu coś do jedzenia?^[501] ^{24.42} Podali Mu kawałek pieczonej ryby^[502]. ^{24.43} A On wziął i zjadł w ich obecności.

^{24.44} Potem zwrócił się do nich: To właśnie wam mówiłem, gdy byłem jeszcze z wami, że musi się spełnić wszystko, co jest o Mnie napisane w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach^[503]. ^{24.45} Wtedy otworzył ich umysły, aby rozumieli Pisma. ^{24.46} I powiedział im: Zostało przecież

napisane, że Mesjasz będzie cierpiał^{a[504]} i trzeciego dnia powstanie z martwych^b. ^{24.47} W Jego imię będzie głoszone wszystkim narodom

wezwanie do opamiętania dla odpuszczenia grzechów^[505], zaczynając od Jeruzalem. ^{24.48} Wy jesteście tego świadkami^[506]. ^{24.49} Oto Ja posyłam wam

Obietnicę Mojego Ojca. Dlatego pozostaniecie w mieście dopóki nie przyjmiecie mocy z wysokości^[507].

Wniebowstąpienie Jezusa

([Mk 16,19-20](#); [Dz 1,9-11](#))

^{24.50} Potem wyprowadził ich aż do Betanii, podniósł ręce i pobłogosławił.

^{24.51} Podczas gdy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony do nieba^[508]. ^{24.52} Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością^{a[509]} wrócili

do Jeruzalem^b. ^{24.53} Przez cały czas przebywali w świątyni, wielbiąc Boga.

WSTĘP DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

Charakterystyka ogólna

Już od pierwszych wieków chrześcijaństwa zauważono, że czwarta Ewangelia różni się znacznie od pozostałych. Trzy pierwsze mają podobny układ materiału i paralelne opisy wydarzeń, dlatego zostały nazwane synoptycznymi. Ewangelie synoptyczne podkreślają przede wszystkim to, co Jezus powiedział i uczynił w Galilei. Następnie ukazują Jego podróż do Jerozolimy, w której dopełnia On swoją aktywność ziemską. Ewangelia według św. Jana poświęca zaś więcej miejsca działalności Jezusa w Judei ([J 1,35-42](#)) i wymienia przynajmniej trzy Jego podróże do Jerozolimy ([J 1,13](#); [J 5,1](#); [J 7,10](#)). Synoptycy opisują około trzydziestu cudownych wydarzeń, św. Jan natomiast przedstawia ich siedem, przy czym z tych siedmiu tylko trzy występują w innych Ewangeliach. Określa je też inaczej – jako „znaki” lub „dzieła”. Synoptycy przedstawiają także nauczanie Jezusa jako krótkie wskazania i liczne przypowieści, św. Jan zaś pomija przypowieści (przekazuje tylko dwa przykłady – w rozdz. [J 10](#) i [J 15](#)), a w zamian przekazuje długie, uroczyste mowy (np. mowę pożegnalną podczas Ostatniej Wieczerzy).

Ewangelia według św. Jana zachowuje swój odrębny styl, prosty a jednocześnie majestatyczny. Niektóre słowa występują bardzo często: „kochać”, „sądzić”, „dawać świadectwo”, „prawda”, „życie”, „świat”. W porównaniu z pozostałymi Ewangeliami występują tutaj także bardziej znaczące różnice: nic nie mówi się o ustanowieniu Wieczerzy Pańskiej, nie ma modlitwy „Ojcze nasz”, błogosławieństw ani epizodów z dzieciństwa Jezusa. Poza tym tylko w Ewangelii według św. Jana znajdujemy tak ważne określenia Jezusa, jak: „Ja jestem światłością” ([J 8,12](#); [J 9,5](#)), „bramą” ([J 10,7-9](#)), „dobrym pasterzem” ([J 10,11.14](#)), „krzewem winnym” ([J 15,1](#)), „drogą i prawdą, i życiem” ([J 14,6](#)), „zmartwychwstaniem i życiem” ([J 11,25](#)), „chlebem życia” ([J 6,35.48](#)). Jezus jest prawdziwym człowiekiem, ale jeszcze przed zmartwychwstaniem jest już pełen chwały Bożej. Od samego początku Jego poznanie, działanie i słowa objawiają, że jest On istotą nadziemską, Synem, Słowem Boga obecnym w świecie. Dlatego też już od początku uczniowie mogą „widzieć, rozumieć i wierzyć”.

Pierwsi adresaci

Z dużym prawdopodobieństwem Ewangelia została napisana dla odbiorców, którzy nie znali pozostałych Ewangelii, mimo iż od dłuższego czasu mieli kontakt z nauczaniem chrześcijańskim. Intencje autora wyrażone są jasno pod koniec Ewangelii w [J 20,31](#): „abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga”. Podkreśla on bowiem prawdę, że Chrystus jest jednocześnie wielki i potężny jak sam Bóg oraz ludzki i bezpośredni jak Jezus z Nazaretu.

Autor

Ewangelista nie podaje swojego imienia. Zgodnie ze starożytną tradycją jest nim umiłowany uczeń Jezusa, wymieniany często w Ewangelii ([J 13,23-26](#); [J 19,25-27](#); [J 20,2-12](#); [J 21,1-4](#)). Utożsamia się go z apostołem Janem, jednym z Dwunastu.

Za życia Jezusa był on jeszcze bardzo młody, a Ewangelię napisał w podeszłym wieku. Stwierdzenie to jest prawdopodobne, chociaż są wysuwane także inne hipotezy. Nie mniej jednak żadna z nich, oprócz tej tradycyjnej, nie zyskała większego uznania wśród egzegetów.

Niektóre fragmenty czwartej Ewangelii mogą pochodzić od innych autorów (np. fragmenty rozdz. [J 21](#)). Możemy więc powiedzieć, że Ewangelia została napisana prawdopodobnie w różnym czasie i przez więcej osób. Być może byli to uczniowie Jana Apostoła, którzy spisali jego nauczanie. Za ostateczny termin ukończenia dzieła uważa się rok 100 po Chr.

Struktura

[Hymn początkowy \(prolog\)](#): 1,1-18

[Pierwsze spotkania i pierwsze znaki](#): 1,19 – 4,54

[Objawienie i sąd: cuda i mowy](#): 5,1 – 10,42

[W kierunku decydującej godziny](#): 11,1 – 12,50

[Długie pożegnanie Jezusa](#): 13,1 – 17,26

[Męka i śmierć jako objawienie chwały](#): 18,1 – 19,42

[Jezus zmartwychwstały](#): 20,1 – 21,25

EWANGELIA WEDŁUG ŚW. JANA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)
[\[17\]](#) [\[18\]](#) [\[19\]](#) [\[20\]](#) [\[21\]](#)

Ewangelia św. Jana 1

HYMN POCZĄTKOWY (PROLOG)

Słowo stało się ciałem

^{1.1} Na początku było ^a[\[1\]](#) Słowo^b, a Słowo było zwrócone ku Bogu^c i Bogiem było Słowo. ^{1.2} Ono było na początku zwrócone ku Bogu^[2]. ^{1.3} Przez Nie wszystko się stało, a bez Niego nic się nie stało. To, co się stało^[3] ^{1.4} w Nim, było życiem^[4]. Życie zaś było światłością ludzi, ^{1.5} a światłość świeci w ciemności i ciemność jej nie ogarnęła^[5].

^{1.6} Był człowiek o imieniu Jan, posłany przez Boga^[6]. ^{1.7} Przyszedł jako świadek, aby zaświadczyć o światłości i aby wszyscy przez niego uwierzyli. ^{1.8} Nie był on światłością^[7], lecz miał zaświadczyć o światłości.

^{1.9} Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi^[8]. ^{1.10} Na świecie było ^a[\[9\]](#) Słowo i świat przez Nie powstał^b, ale świat Go nie poznał^c. ^{1.11} Przyszło do swojej własności, lecz sami Go nie przyjęli. ^{1.12} Tym zaś, którzy Je przyjęli, dało moc stania się dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w Jego imię^[10], ^{1.13} którzy nie z krwi ani z woli ciała, ani z woli mężczyzny, lecz z Boga zostali zrodzeni^[11].

^{1.14} A Słowo stało się ciałem^a[\[12\]](#) i zamieszkało wśród nas pełne łaski i prawdy. Ujrzelśmy Jego chwałę^b, chwałę jako Jednorodzonego od Ojca.

^{1.15} Jan świadcząc o Nim, głośno zawołał: Ten, o którym powiedziałem, że idzie za mną^a[\[13\]](#), zaistniał przede mną, bo był wcześniej niż ja^b.

^{1.16} Wszyscy bowiem wzięliśmy z Jego pełni^[14] łaskę za łaską, ^{1.17} gdyż Prawo zostało dane przez Mojżesza^[15], a łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. ^{1.18} Boga nikt nigdy nie widział^a[\[16\]](#). Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, On uczynił Go znanym^b.

PIERWSZE SPOTKANIA I PIERWSZE ZNAKI

Świadectwo Jana Chrzciciela

([Mt 3,1-12](#); [Mk 1,2-8](#); [Łk 3,15-17](#))

^{1.19} Takie jest świadectwo Jana. Gdy Żydzi z Jerozolimy posłali do niego kapłanów i lewitów, aby go zapytali: Kim ty jesteś?, ^{1.20} on wyznał, a nie zaprzeczył, wyznał: Ja nie jestem Mesjaszem^[17]. ^{1.21} Wówczas go zapytali: Kim więc jesteś? Czy jesteś Eliaszem? Odpowiedział: Nie jestem^{a[18]}. Czy może jesteś prorokiem?^b Oznajmił: Nie. ^{1.22} Zapytali więc: Kim jesteś? Musimy bowiem dać odpowiedź tym, którzy nas posłali. Co mówisz sam o sobie? ^{1.23} Odpowiedział:

Ja jestem głosem

wołającego na pustyni:

Prostujcie drogę Pana!^[19]

– jak powiedział prorok Izajasz. ^{1.24} Wysłannicy zaś byli spośród faryzeuszy. ^{1.25} Zapytali go: Dlaczego więc chrzczisz, skoro nie jesteś Mesjaszem ani Eliaszem, ani prorokiem? ^{1.26} Jan odpowiedział: Ja chrzczę wodą^[20]. Pośród was jest jednak Ten, którego wy nie znacie, ^{1.27} który idzie za mną^{a[21]}, a któremu nie jestem godny rozwiązać rzemyka u Jego sandałów^b. ^{1.28} Działo się to za Jordanem w Betanii, gdzie Jan chrcił^[22].

Baranek Boży

^{1.29} Nazajutrz zobaczył przychodzącego do niego Jezusa. Wtedy powiedział: Oto Baranek Boży^{a[23]}, który gładzi grzech świata^b. ^{1.30} To jest Ten, o którym powiedziałem: Za mną idzie Mąż, który zaistniał przede mną, bo był wcześniej niż ja^[24]. ^{1.31} Ja Go dotąd nie znałem, ale przyszedłem chrzczyć wodą, aby objawił się Izraelowi. ^{1.32} Następnie Jan złożył takie świadectwo: Ujrzałem Ducha, który jakby gołębica zstąpił z nieba i spoczął na Nim^[25]. ^{1.33} Ja Go dotąd nie znałem, ale Ten, który mnie posłał, abym chrcił wodą, On mi powiedział: Gdy zobaczysz Tego, na którego zstępuje Duch i spoczywa na Nim, to On właśnie będzie chrcił Duchem Świętym. ^{1.34} Ja to zobaczyłem i daję świadectwo, że On jest Synem Boga^[26].

Pierwsi uczniowie

^{1.35} Nazajutrz Jan ze swoimi dwoma uczniami stał na tym samym miejscu.
^{1.36} Kiedy zobaczył przechodzącego Jezusa, powiedział: Oto Baranek Boży^[27].
^{1.37} Jego dwaj uczniowie usłyszeli, jak to mówił, i poszli za Jezusem.
^{1.38} Gdy Jezus się odwrócił i zobaczył ich idących, zapytał: Czego szukacie? Oni zaś odpowiedzieli: Rabbi – to znaczy Nauczycielu – gdzie mieszkasz?
^{1.39} Powiedział im: Chodźcie i zobaczcie. Poszli więc i zobaczyli, gdzie mieszka, i tego dnia pozostali u Niego. A działo się to około godziny dziesiątej^[28].
^{1.40} Andrzej, brat Szymona Piotra, był jednym z dwóch, którzy to usłyszeli od Jana i poszli za Nim.
^{1.41} Odszukał on najpierw swojego brata Szymona i powiedział do niego: Znaleźliśmy Mesjasza – to znaczy Chrystusa^[29].
^{1.42} I przyprowadził go do Jezusa^{a[30]}. Jezus zaś spojrzał na niego i powiedział: Ty jesteś Szymon, syn Jana, ty będziesz się nazywał Kefas – to znaczy Piotr^b.

Powołanie Filipa i Natanaela

^{1.43} Nazajutrz Jezus chciał pójść do Galilei. Spotkał Filipa i powiedział do niego: Pójdź za Mną!
^{1.44} A Filip był z Betsaidy^[31], z miasta Andrzeja i Piotra.
^{1.45} Kiedy Filip spotkał Natanaela, oznajmił mu: Znaleźliśmy Tego, o którym napisał Mojżesz w Prawie i prorocy^[32], Jezusa, syna Józefa z Nazaretu.
^{1.46} Natanael jednak zapytał: Czy z Nazaretu może być coś dobrego? Filip odpowiedział: Chodź i zobacz.
^{1.47} A gdy Jezus ujrzał nadchodzącego Natanaela, powiedział: Oto prawdziwy Izraelita, w którym nie ma podstępu.
^{1.48} Wtedy Natanael zapytał: Skąd mnie znasz? Jezus zaś odpowiedział: Zanim Filip ciebie zawołał, widziałem cię pod drzewem figowym.
^{1.49} Wówczas Natanael oznajmił: Rabbi, Ty jesteś Synem Boga^{a[33]}, Ty jesteś Królem Izraela^b.
^{1.50} Jezus natomiast zapytał: Czy wierzysz dlatego, że powiedziałem: Widziałem cię pod drzewem figowym? Zobaczysz jeszcze większe rzeczy.
^{1.51} I dodał: Zapewniam, zapewniam was: Ujrzycie nad Synem Człowieczym otwarte niebo i aniołów Boga wstępujących i zstępujących^[34].

Ewangelia św. Jana 2

Wesele w Kanie

2.1 Trzeciego dnia odbywało się wesele w Kanie Galilejskiej i była tam matka Jezusa^[35]. 2.2 Na wesele zaproszono też Jezusa i Jego uczniów. 2.3 A gdy zabrakło wina, matka Jezusa powiedziała do Niego: Wina nie mają. 2.4 Odpowiedział jej Jezus: Czego chcesz ode Mnie^{a[36]}, niewiasto? Jeszcze nie nadeszła Moja godzina^b. 2.5 Wtedy Jego matka powiedziała do sług: Zróbcie to, co wam powie^[37]. 2.6 A stało tam sześć kamiennych stągwi, używanych do obrzędowych obmyć żydowskich^{a[38]}. Każda mogła pomieścić dwie lub trzy miary^b. 2.7 Wówczas Jezus powiedział do nich: Napełnijcie stągwie wodą. I napełnili je aż po brzegi. 2.8 Następnie polecił im: Zaczerpnijcie teraz i zanieście gospodarzowi wesela. I zanieśli. 2.9 A gdy gospodarz wesela spróbował wody, która stała się winem – a nie wiedział, skąd jest, słudzy zaś, którzy czerpali wodę, wiedzieli – zawołał pana młodego. 2.10 Powiedział do niego: Każdy człowiek najpierw podaje dobre wino, a gdy sobie popiją, gorsze. Ty natomiast dobre wino zachowałeś aż do tej pory. 2.11 Ten pierwszy ze znaków Jezus uczynił w Kanie Galilejskiej^{a[39]}. Ukazał swoją chwałę^b i uwierzyli w Niego Jego uczniowie. 2.12 Potem udał się ze swoją matką, braćmi i uczniami do Kafarnaum i pozostał tam przez kilka dni^[40].

Oczyszczenie świątyni

([Mt 21,12-13](#); [Mk 11,15-17](#); [Łk 19,45-46](#))

2.13 Gdy zbliżała się Pascha żydowska^[41], Jezus udał się do Jerozolimy. 2.14 W świątyni zastał sprzedających woły, owce i i gołębie oraz siedzących bankierów. 2.15 Wówczas splótł sobie bicz ze sznurów, wypędził wszystkich ze świątyni, także owce i woły, rozsypał pieniądze wymieniającym, a stoły powywracał. 2.16 Do sprzedawców gołębi natomiast powiedział: Zabierzcie je stąd! Z domu Mojego Ojca^[42] nie czynicie targowiska! 2.17 Wtedy Jego uczniowie przypomnieli sobie, że jest napisane: *Gorliwość o dom Twój pożre Mnie*^[43]. 2.18 Żydzi zaś zapytali: Jakim znakiem potwierdzisz nam, że masz prawo to czynić? 2.19 Jezus oznajmił: Zburzcie tę świątynię, a Ja w trzy dni ją odbuduję^[44]. 2.20 Wówczas Żydzi powiedzieli: Czterdzieści sześć lat budowano tę świątynię, a Ty w trzy dni ją odbudujesz? 2.21 On jednak mówił o świątyni swojego ciała^[45]. 2.22 Gdy więc zmartwychwstał,

Jego uczniowie przypomnieli sobie, że to mówił, i uwierzyli Pismu i słowom, które Jezus powiedział^[46].

Jezus zna wszystkich ludzi

^{2.23} W Jerozolimie zaś podczas święta Paschy wielu widząc znaki, które czynił, uwierzyło w Niego^[47]. ^{2.24} Jezus jednak nie polegał na nich, ponieważ wszystkich znał^{2.25} i nie potrzebował niczyjego świadectwa o człowieku. Sam bowiem wiedział, co się w człowieku kryje.

Ewangelia św. Jana 3

Jezus i Nikodem

^{3.1} Wśród faryzeuszy był pewien człowiek o imieniu Nikodem, dostojnik żydowski. ^{3.2} Przyszedł on do Jezusa nocą^{a[48]} i powiedział do Niego: Rabbi, wiemy, że przyszedłeś od Boga jako nauczyciel^b. Nikt bowiem, jeśli Bóg nie jest z nim, nie może takich znaków czynić, jakie Ty czynisz^c. ^{3.3} Jezus zaś odpowiedział: Zapewniam, zapewniam cię, jeśli się ktoś nie narodzi z góry^[49], nie może ujrzyć Królestwa Boga. ^{3.4} Wtedy Nikodem zapytał: Jak człowiek może się narodzić, będąc starcem? Czy może po raz drugi wejść do łona swojej matki i się narodzić? ^{3.5} Jezus odpowiedział: Zapewniam, zapewniam cię, jeśli się ktoś nie narodzi z wody i Ducha^[50], nie może wejść do Królestwa Boga. ^{3.6} To, co się narodziło z ciała, jest ciałem, a to, co się narodziło z Ducha, jest duchem. ^{3.7} Nie dziw się, że powiedziałem: Musicie się narodzić z góry. ^{3.8} Wiatr wieje, gdzie chce i słyszysz jego szum, ale nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd odchodzi^[51]. Tak jest z każdym, kto się narodził z Ducha. ^{3.9} Wówczas Nikodem zapytał: Jak to możliwe? ^{3.10} Jezus zaś odpowiedział: Ty jesteś nauczycielem Izraela i tego nie wiesz? ^{3.11} Zapewniam, zapewniam cię, że to, co wiemy, mówimy i świadczymy o tym, co ujrzeliśmy, a naszego świadectwa nie przyjmujecie^[52]. ^{3.12} Jeśli powiedziałem wam o rzeczach ziemskich, a nie uwierzyliście, to jak uwierzycie, jeśli powiem wam o rzeczach niebiańskich?^[53] ^{3.13} Nikt nie wstąpił do nieba oprócz Syna Człowieczego, który z nieba zstąpił^[54]. ^{3.14} I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni^{a[55]},

tak musi być wywyższony Syn Człowieczy^b, ^{3.15} aby każdy, kto w Niego wierzy, miał życie wieczne^[56].

^{3.16} Tak bowiem Bóg umiłował świat, że dał swego Jednorodzonego Syna^{a[57]}, aby każdy, kto w Niego wierzy, nie zginął, ale miał życie wieczne^b. ^{3.17} Bóg przecież nie posłał Syna na świat, aby świat osądził^{a[58]}, lecz aby świat został przez Niego zbawiony^b. ^{3.18} Kto wierzy w Niego, nie jest sądzony^[59], a kto nie wierzy, już został osądzony, gdyż nie uwierzył w imię Jednorodzonego Syna Boga. ^{3.19} Sąd zaś polega na tym, że światłość przysłała na świat^[60], lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność niż światłość, ponieważ złe były ich uczynki. ^{3.20} Każdy bowiem, kto źle czyni, nienawidzi światłości i jej unika, aby jego czyny nie zostały ujawnione^[61]. ^{3.21} Każdy natomiast, kto postępuje w prawdzie^[62], przychodzi do światłości, aby stało się widoczne, że jego czyny są dokonane w Bogu.

Jezus i Jan Chrzciciel

^{3.22} Potem Jezus wraz z uczniami udał się do Judei i tam przebywał z nimi i chrzczył^[63]. ^{3.23} Podobnie Jan chrzczył w Ainon, w pobliżu Salim, gdyż było tam dużo wody. I przychodzili ludzie, i byli chrzczeni. ^{3.24} Jan nie był bowiem jeszcze uwięziony^[64]. ^{3.25} W tym czasie z powodu oczyszczania doszło do sporu między jakimś Żydem a uczniami Jana. ^{3.26} Przyszli więc do Jana i powiedzieli: Rabbi, Ten, który był z tobą za Jordanem i o którym dałeś świadectwo, chrzci^[65] i wszyscy przychodzą do Niego. ^{3.27} Wtedy Jan odpowiedział: Człowiek nie może otrzymać niczego, jeśli nie będzie mu dane z nieba^[66]. ^{3.28} Wy jesteście świadkami, że powiedziałem: Ja nie jestem Mesjaszem^{a[67]}, ale jestem przed Nim posłany^b. ^{3.29} Ten, kto ma oblubienicę, jest oblubieńcem, a przyjaciel oblubieńca^[68], gdy stoi i słyszy go, bardzo się raduje z głosu oblubieńca. Ta moja radość więc stała się pełna. ^{3.30} On musi wzrastać, a ja stawać się mniejszym.

Ten, który przychodzi z nieba

^{3.31} Ten, kto przychodzi z góry, jest ponad wszystkimi. Ten, kto jest z ziemi, z ziemi jest i mówi rzeczy ziemskie^{a[69]}. Ten, kto przychodzi z nieba, jest ponad wszystkimi^b. ^{3.32} i daje świadectwo o tym, co ujrzał i usłyszał^{a[70]}, lecz Jego świadectwa nikt nie przyjmuje^b. ^{3.33} Ten, kto przyjął Jego

świadeństwo, potwierdził, że Bóg jest prawdomówny. ^{3.34} Kogo bowiem Bóg posłał, głosi słowa Boga, gdyż Bóg bez miary udziela Ducha.

^{3.35} Ojciec miłuje Syna ^{a[71]} i wszystko oddał w Jego ręce ^b. ^{3.36} Kto wierzy w Syna, ma życie wieczne ^{a[72]}, kto zaś nie jest posłuszny Synowi, nie doświadczy życia, ale gniew Boży pozostaje nad nim ^b.

Ewangelia św. Jana 4

Jezus i kobieta z Samarii

^{4.1} Kiedy Jezus dowiedział się, że faryzeusze usłyszeli, iż więcej uczniów zyskuje i chrzci niż Jan, ^{4.2} chociaż Jezus sam nie chrzcił, lecz Jego uczniowie ^[73], ^{4.3} opuścił Judeę i wrócił do Galilei. ^{4.4} Musiał zaś przejść przez Samarię ^[74]. ^{4.5} Zbliżał się do pewnego miasta w Samarii, zwanego Sychar, blisko pola, które Jakub dał swemu synowi Józefowi ^[75]. ^{4.6} A była tam studnia Jakuba ^{a[76]}. Jezus więc utrudzony drogą usiadł przy niej. Było to około godziny szóstej ^b.

^{4.7} Wtedy zbliżyła się kobieta, Samarytanka, aby zaczerpnąć wody. Jezus powiedział do niej: Daj Mi pić! ^{4.8} Jego uczniowie bowiem poszli do miasta, aby kupić żywność. ^{4.9} Samarytanka odpowiedziała: Jak Ty, będąc Żydem, możesz prosić mnie, kobietę samarytańską, abym dała Ci pić? Żydzi bowiem nie utrzymują kontaktów z Samarytanami ^[77]. ^{4.10} Jezus jej oznajmił: Gdybyś знаła dar Boga i wiedziała, kim jest Ten, który do ciebie mówi ^{a[78]}: Daj Mi pić, ty poprosiłabyś Go, a dałby ci wodę żywą ^b.

^{4.11} Odpowiedziała Mu kobieta: Panie, nie masz czerpaka, a studnia jest głęboka. Skąd więc masz wodę żywą? ^{4.12} Czy Ty jesteś większy od naszego ojca Jakuba ^[79], który dał nam tę studnię, sam z niej pił, a także jego synowie i trzody? ^{4.13} Jezus jej oznajmił: Każdy, kto pije tę wodę, znowu będzie pragnął. ^{4.14} Kto zaś będzie pił wodę, którą Ja mu dam, nigdy więcej nie będzie pragnął ^{a[80]}, ale woda, którą mu dam, stanie się w nim źródłem wody wytryskującej ku życiu wiecznemu ^b. ^{4.15} Kobieta powiedziała do Niego: Panie, daj mi tę wodę, abym więcej nie pragnęła i nie przychodziła tu czerpać.

^{4.16} Poleciał jej: Idź, zawołaj swojego męża i przyjdź tutaj. ^{4.17} Kobieta oznajmiła: Nie mam męża. Powiedział jej Jezus: Dobrze powiedziałaś: Nie

mam męża. ^{4.18} Miałaś bowiem pięciu mężów, a ten, z którym teraz jesteś, nie jest twoim mężem. Zgodnie z prawdą to powiedziałaś. ^{4.19} Kobieta Mu odpowiedziała: Panie, widzę, że jesteś prorokiem^[81]. ^{4.20} Nasi ojcowie na tej górze czcili Boga^{a[82]}, ale wy mówicie, że w Jerozolimie jest miejsce, gdzie należy Go czcić^b. ^{4.21} Jezus powiedział do niej: Wierz Mi, kobieto, że zbliża się godzina, kiedy ani na tej górze, ani w Jerozolimie nie będzie się już więcej oddawać czci Ojcu. ^{4.22} Wy czcicie Tego, którego nie znacie, my czcimy Tego, którego znamy, gdyż zbawienie wywodzi się od Żydów^[83]. ^{4.23} Ale zbliża się godzina, i teraz już jest, gdy prawdziwi czciciele będą czcić Ojca w Duchu i prawdzie. Takich bowiem czcicieli szuka Ojciec. ^{4.24} Bóg jest Duchem^{a[84]} i Jego czciciele powinni Go czcić w Duchu i prawdzie^b. ^{4.25} Kobieta powiedziała: Wiem, że przyjdzie Mesjasz, czyli Chrystus^{a[85]}. Gdy On przyjdzie, objawi nam wszystko^b. ^{4.26} Jezus jej powiedział: Ja, który mówię do ciebie, Ja jestem Nim^[86]. ^{4.27} Wówczas przyszli Jego uczniowie i dziwili się, że rozmawia z kobietą. Nikt jednak nie zapytał: Czego chcesz od niej? lub: Dlaczego z nią rozmawiasz? ^{4.28} Wtedy kobieta pozostawiła dzban, poszła do miasta i powiedziała ludziom: ^{4.29} Idźcie, zobaczcie Człowieka, który powiedział mi wszystko, co uczyniłam. Czy nie jest On Mesjaszem?^[87] ^{4.30} Wyszli z miasta i szli do Niego. ^{4.31} Tymczasem uczniowie prosili Go: Rabbi, zjedz! ^{4.32} On jednak odpowiedział: Ja mam do zjedzenia pokarm, którego wy nie znacie. ^{4.33} Uczniowie więc pytali się nawzajem: Czy ktoś przyniósł Mu jedzenie? ^{4.34} Jezus im powiedział: Moim pokarmem^{a[88]} jest wypełnić wolę Tego, który Mnie posłał i wykonać Jego dzieło^b. ^{4.35} Czy nie mówicie: Jeszcze cztery miesiące i nadejdą żniwa? Mówię wam, spójrzcie i popatrzcie na pola, że bielą się do żniw^[89]. Już ^{4.36} żniwiarz otrzymuje zapłatę i zbiera owoc na życie wieczne, aby siewca radował się ze żniwiarzem. ^{4.37} Prawdziwe jest bowiem przysłowie: Kto inny siewa, kto inny zbiera^[90]. ^{4.38} Ja was posłałem, abyście zbierali to, nad czym się nie trudziliście. Inni się trudzili, a wy zbieracie owoc ich trudu. ^{4.39} Wielu Samarytan z tego miasta uwierzyło w Niego dzięki słowom kobiety, która świadczyła: Powiedział mi wszystko, co uczyniłam.

^{4.40} Kiedy więc Samarytanie przyszedli do Niego, prosili Go, aby u nich pozostał. I pozostał u nich dwa dni. ^{4.41} A dzięki Jego słowom jeszcze więcej uwierzyło w Niego. ^{4.42} Do kobiety zaś mówili: Już nie z powodu tego, co powiedziałaś, wierzymy. Sami bowiem usłyszeliśmy i wiemy, że On jest prawdziwie Zbawicielem świata^[91].

Uzdrowienie syna urzędnika

(Mt 8,5-13; Łk 7,1-10)

^{4.43} Po dwóch dniach^[92] Jezus wyszedł stamtąd do Galilei, ^{4.44} chociaż sam stwierdził, że prorok nie jest szanowany we własnej ojczyźnie^[93].

^{4.45} Kiedy jednak przyszedł do Galilei, Galilejczycy przyjęli Go, gdyż widzieli wszystko, co w święto uczynił w Jerozolimie^[94]. Sami bowiem przyszedli na święto.

^{4.46} Następnie przybył znowu do Kany Galilejskiej, gdzie przemienił wodę w wino^[95]. A w Kafarnaum był pewien urzędnik królewski, którego syn chorował. ^{4.47} Kiedy usłyszał, że Jezus powraca z Judei do Galilei, poszedł do Niego i prosił, aby przyszedł i uzdrowił jego syna, który był bliski śmierci^[96]. ^{4.48} Jezus zaś powiedział do niego: Jeśli nie zobaczycie znaków i cudów, nie uwierzycie^[97]. ^{4.49} Urzędnik królewski jednak prosił: Panie, przyjdź, zanim umrze moje dziecko. ^{4.50} Jezus mu odpowiedział: Wracaj! Twój syn żyje^[98]. Człowiek ten uwierzył słowu, które powiedział mu Jezus, i odszedł. ^{4.51} Gdy był jeszcze w drodze, wyszli mu na przeciw jego słudzy i powiedzieli: Twój syn żyje! ^{4.52} Wtedy zapytał ich o godzinę, w której mu się polepszyło. Odpowiedzieli: Wczoraj o godzinie siódmej opuściła go gorączka. ^{4.53} Poznał więc ojciec, że stało się to w tej godzinie, w której Jezus mu powiedział: Twój syn żyje. I uwierzył on i cały jego dom^[99]. ^{4.54} Był to już drugi znak, który Jezus uczynił po powrocie z Judei do Galilei^[100].

Ewangelia św. Jana 5

OBJAWIENIE I SĄD: CUDA I MOWY

Uzdrowienie przy sadzawce

5.1 Potem było święto żydowskie i Jezus przybył do Jerozolimy. 5.2 W Jerozolimie zaś przy bramie Owczej jest sadzawka z pięcioma krużgankami, zwana po hebrajsku Betezda. 5.3 W krużgankach leżało wielu chorych: ślepych, chromych, sparaliżowanych^[101]. 5.5 Był tam też pewien człowiek od trzydziestu ośmiu lat złożony chorobą. 5.6 Kiedy Jezus zobaczył go leżącego i poznał, że od wielu lat czeka na uzdrowienie, zapytał: Czy chcesz być zdrowy? 5.7 Chory Mu odpowiedział: Panie, nie mam człowieka, aby sprowadził mnie do sadzawki, gdy się poruszy woda. W tym czasie, gdy ja idę, ktoś inny schodzi przede mną. 5.8 Powiedział mu Jezus: Wstań, zabierz swoją matę i chodź!^[102] 5.9 I natychmiast człowiek ten wyzdrowiał, zabrał swoją matę i chodził^{a[103]}. A tego dnia był szabat^b. 5.10 Mówili więc Żydzi do uzdrowionego: Jest szabat i nie wolno ci nieść swojej maty^[104]. 5.11 On zaś odpowiedział: Ten, który mnie uzdrowił, powiedział do mnie: Weź swoją matę i chodź. 5.12 Zapytali go: Kto jest tym Człowiekiem, który ci powiedział: Weź ją i chodź? 5.13 Uleczony jednak nie wiedział, kto to jest, gdyż Jezus oddalił się od tłumu, który znajdował się w tym miejscu^[105]. 5.14 Potem Jezus znalazł go w świątyni i powiedział do niego: Wyzdrowiałeś, nie grzesz już więcej, aby nie spotkało cię nic gorszego. 5.15 Ten człowiek odszedł i oznajmił Żydom, że Jezus go uzdrowił^[106]. 5.16 Żydzi więc prześladowali Jezusa, bo uczynił to w szabat. 5.17 Lecz Jezus im odpowiedział: Mój Ojciec działa aż do tej pory i Ja działam. 5.18 Dlatego Żydzi jeszcze bardziej usiłowali Go zabić^{a[107]}, bo nie tylko złamał szabat, ale i Boga nazywał swoim Ojcem, czyniąc siebie równym Bogu^b.

Autorytet Syna

5.19 Jezus więc oznajmił Żydom: Zapewniam, zapewniam was, Syn nie mógłby nic uczynić sam od siebie^[108], jeśli nie widziałby, jak czyni to Ojciec. Co bowiem On czyni, to i Syn czyni podobnie. 5.20 Ojciec miłuje Syna^[109] i pokazuje Mu wszystko, co sam czyni. I pokaże Mu jeszcze większe dzieła, żebyście je podziwiali. 5.21 Jak Ojciec wskrzesza z martwych i ożywia^{a[110]}, tak i Syn, kogo chce ożywia^b. 5.22 Ojciec też nikogo nie sądzi, ale cały sąd dał Synowi^[111], 5.23 aby wszyscy oddawali

cześć Synowi, jak oddają cześć Ojcu^{a[112]}. Kto nie czci Syna, nie czci Ojca, który Go posłał^b. 5.24 Zapewniam, zapewniam was, że kto słucha Mojego słowa i wierzy Temu, który Mnie posłał, ma życie wieczne^{a[113]} i nie idzie na potępienie^b, ale przeszedł ze śmierci do życia^c. 5.25 Zapewniam, zapewniam was, że zbliża się godzina, i teraz już jest, gdy umarli usłyszą głos Syna Boga i ci, którzy usłyszą, będą żyć^[114]. 5.26 Jak bowiem Ojciec ma życie w sobie, tak też sprawił, żeby i Syn miał życie w sobie^[115]. 5.27 Dał Mu władzę sądenia^[116], bo jest Synem Człowieczym. 5.28 Nie dziwcie się temu, bo zbliża się godzina, kiedy wszyscy, którzy są w grobach, usłyszą Jego głos, 5.29 i ci, którzy dobrze czynili, powstaną do życia^{a[117]}, ci zaś, którzy źle czynili, powstaną na potępienie^b. 5.30 Ja sam z siebie nic nie mogę czynić^{a[118]}. Osądzam zgodnie z tym, co słyszę, a Mój sąd jest sprawiedliwy, bo nie zabiegam^b o Moją wolę, ale o wolę Tego, który Mnie posłał.

Świadectwa o Jezusie

5.31 Jeśli świadczyłbym sam o sobie, Moje świadectwo nie byłoby prawdziwe^[119]. 5.32 Ktoś inny świadczy o Mnie^{a[120]} i wiem, że Jego świadectwo o Mnie jest prawdziwe^b. 5.33 Posłałście do Jana i zaświadczył o prawdzie^[121]. 5.34 Ja jednak nie opieram się na ludzkim świadectwie^[122], ale to mówię, abyście zostali zbawieni. 5.35 On był zapaloną i świecącą lampą, lecz wy tylko przez krótki czas chcieliście się radować jego światłem. 5.36 Ale Ja mam świadectwo większe niż Jana^{a[123]}. Dzieła bowiem, które dał Mi Ojciec, abym je wypełnił, te dzieła, które czynię, świadczą o Mnie^b, że Ojciec Mnie posłał. 5.37 I Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On zaświadczył o Mnie^[124]. Nie słyszeliście jednak nigdy Jego głosu ani nie widzieliście Jego postaci. 5.38 Nie macie też w sobie Jego Słowa^{a[125]}, bo nie wierzycie Temu, którego posłał^b. 5.39 Badacie Pisma, bo wam się wydaje, że w nich macie życie wieczne. Również one świadczą o Mnie^[126], 5.40 ale nie chcecie przyjść do Mnie, aby mieć życie. 5.41 Nie przyjmuję chwały od ludzi^[127], 5.42 ale poznałem was, że nie macie w sobie miłości Boga^[128]. 5.43 Przyszedłem w imieniu Mojego Ojca, a nie przyjmujecie Mnie. Gdyby jednak ktoś inny przyszedł we własnym

imieniu, przyjęlibyście go. ^{5.44} Jak możecie uwierzyć, jeśli przyjmujecie chwałę jedni od drugich, a nie szukacie chwały od jedyne**go** Boga^[129].

^{5.45} Nie myślcie, że Ja będę was oskarżał przed Ojcem. Będzie was oskarżał Mojżesz, w którym wy pokładacie nadzieję^[130]. ^{5.46} Gdybyście bowiem wierzyli Mojżeszowi, wierzylibyście także Mnie, ponieważ on o Mnie napisał^[131]. ^{5.47} Jeśli jednak jego pismom nie wierzycie, jak uwierzycie Moim słowom?^[132]

Ewangelia św. Jana 6

Nakarmienie pięciu tysięcy

([Mt 14,13-21](#); [Mk 6,30-44](#); [Łk 9,10-17](#))

^{6.1} Potem Jezus poszedł na drugą stronę Jeziora Galilejskiego, czyli Tyberiadzkiego. ^{6.2} Szło za Nim mnóstwo ludzi^{a[133]}, bo widzieli znaki, jakich dokonywał^b, uzdrawiając chorych. ^{6.3} Jezus zaś wszedł na górę i usiadł tam ze swoimi uczniami^[134]. ^{6.4} A zbliżała się Pascha, święto żydowskie^[135]. ^{6.5} Gdy Jezus podniósł oczy i zobaczył, że liczny tłum przyszedł do Niego, powiedział do Filipa: Gdzie kupimy chleba, aby dać im jeść? ^{6.6} Zapytał tak, aby wystawić go na próbę, sam bowiem wiedział, co miał czynić. ^{6.7} Odpowiedział Mu Filip: Za dwieście denarów nie wystarczy chleba, aby każdy mógł otrzymać choć trochę. ^{6.8} Jeden z uczniów, Andrzej, brat Szymona^[136], powiedział do Jezusa: ^{6.9} Jest tu chłopiec, który ma pięć chlebów jęczmiennych i dwie ryby^[137]. Ale cóż to jest dla tak wielu? ^{6.10} Jezus polecił: Każcie ludziom usiąść! Było zaś tam dużo trawy. Usiedli więc mężczyźni, a było ich około pięciu tysięcy. ^{6.11} Jezus wziął chleby, odmówił modlitwę dziękczynną i rozdał siedzącym. Podobnie uczynił z rybami i rozdał, ile kto chciał. ^{6.12} Gdy się nasycili, powiedział do uczniów: Pozbierajcie pozostałe okruszy, aby nic się nie zmarnowało. ^{6.13} Zebrali więc i napełnili dwanaście koszy okruszami, jakie pozostały po spożyciu pięciu chlebów jęczmiennych. ^{6.14} Kiedy ludzie zobaczyli, jakiego znaku dokonał, mówili: Ten jest prawdziwym prorokiem, który miał przyjść na świat^[138]. ^{6.15} Gdy jednak Jezus poznał, że zamierzają przyjść i porwać Go, aby obwołać królem^{a[139]}, znowu udał się samotnie na górę^b.

Chodzenie po wodzie

([Mt 14,22-27](#); [Mk 6,45-52](#))

^{6.16} Wieczorem Jego uczniowie zeszli nad jezioro, ^{6.17} weszli do łodzi i płynęli na drugi brzeg, do Kafarnaum. Nastąpiła już ciemność, a Jezus jeszcze nie przybył do nich. ^{6.18} Jezioro zaś było wzburzone od silnie wiejącego wiatru. ^{6.19} Kiedy przepłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów^[140], zobaczyli Jezusa, idącego po jeziorze, blisko łodzi. I przestraszyli się. ^{6.20} On jednak powiedział do nich: Ja jestem, nie bójcie się^[141]. ^{6.21} Chcieli więc wziąć Go do łodzi, ale łódź zaraz znalazła się przy brzegu, do którego zmierzali.

Jezus chlebem życia

^{6.22} Nazajutrz tłum, który pozostał po drugiej stronie jeziora, stwierdził, że była tam tylko jedna łódź i że Jezus nie wszedł razem ze swoimi uczniami do łodzi, ale że Jego uczniowie odpłynęli sami. ^{6.23} Z Tyberiady jednak przyплыnęły łodzie w pobliże miejsca, gdzie zjedli chleb, po tym jak Pan odmówił modlitwę dziękczynną^[142]. ^{6.24} Gdy więc ludzie zobaczyli, że nie ma tam Jezusa ani Jego uczniów, wsiedli do łodzi i przybyli do Kafarnaum, szukając Jezusa. ^{6.25} A gdy Go znaleźli po drugiej stronie jeziora, zapytali: Rabbi, kiedy tu przybyłeś? ^{6.26} Jezus im oznajmił: Zapewniam, zapewniam was, szukacie Mnie nie dlatego, że zobaczyliście znaki, ale dlatego, że jedliście chleb i się nasyciliście^[143]. ^{6.27} Starajcie się nie o pokarm, który ginie, lecz o pokarm, który trwa na wieki^[144], a który da wam Syn Człowieczy. Jego bowiem Ojciec, Bóg, naznaczył swoją pieczęcią. ^{6.28} Zapytali Go więc: Co mamy czynić, abyśmy wykonywali dzieła Boga? ^{6.29} Jezus im oznajmił: To jest dzieło Boga: abyście wierzyli w Tego, którego On posłał. ^{6.30} Wtedy powiedzieli: Jaki znak uczynisz^[145], abyśmy zobaczyli i uwierzyli Tobie? Czego dokonasz? ^{6.31} Nasi ojcowie zjedli mannę na pustyni^{a[146]}, jak jest napisane: *Dał im do zjedzenia chleb z nieba*^b. ^{6.32} Wówczas Jezus im oznajmił: Zapewniam, zapewniam was, nie Mojżesz dał wam chleb z nieba, ale Mój Ojciec daje wam prawdziwy chleb z nieba. ^{6.33} Chlebem Boga bowiem jest Ten, który zstąpił z nieba^[147] i daje życie światu.

6.34 Powiedzieli więc do Niego: Panie, dawaj nam zawsze tego chleba!^[148]

6.35 Jezus im odpowiedział: Ja jestem chlebem życia^{a[149]}. Kto przychodzi do Mnie, nie będzie głodny, a kto wierzy we Mnie, nigdy nie będzie odczuwał pragnienia^b. 6.36 Ale wam powiedziałem: Chociaż zobaczyliście Mnie, jednak nie wierzycie^[150]. 6.37 Wszystko, co daje Mi Ojciec^{a[151]}, przyjdzie do Mnie, a tego, który do Mnie przychodzi, nie odrzucę^b.

6.38 Zstąpiłem bowiem z nieba nie po to, abym czynił Moją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał^[152]. 6.39 Wolą zaś Tego, który Mnie posłał, jest to, abym nie utracił nikogo z tych, których Mi dał^[153], lecz wskrzesił ich w dniu ostatecznym. 6.40 Wolą bowiem Mojego Ojca jest to, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym^[154].

6.41 Żydzi więc szemrali przeciwko Niemu, bo powiedział: Ja jestem chlebem, który zstąpił z nieba^[155]. 6.42 Mówili: Czy nie jest On Jezusem, synem Józefa?^[156] Czy nie znamy jego ojca i matki? Jak teraz może mówić: Z nieba zstąpiłem? 6.43 Jezus im oznajmił: Nie szemrajcie między sobą. 6.44 Nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli nie przyciągnie go Ojciec, który Mnie posłał^{a[157]}.

A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym^b. 6.45 Jest napisane u Proroków: *I będą wszyscy pouczeni przez Boga*^[158]. Każdy, kto usłyszał od Ojca i zrozumiał, przychodzi do Mnie. 6.46 Nie oznacza to, że ktoś widział Ojca. Ojca widział tylko Ten, który jest od Boga^[159]. 6.47 Zapewniam, zapewniam was: Kto wierzy, ma życie wieczne^[160]. 6.48 Ja jestem chlebem życia^[161]. 6.49 Wasi ojcowie jedli mannę na pustyni i poumierali^[162]. 6.50 To jest chleb, który zstępuje z nieba, aby ten, kto z niego spożyje, nie umarł. 6.51 Ja jestem chlebem żywym, który zstąpił z nieba. Jeśli kto spożyje z tego chleba, żyć będzie na wieki^[163]. Chlebem zaś, który Ja dam, jest Moje ciało za życie świata.

6.52 Spierali się więc z sobą Żydzi: Jak może On dać nam swoje ciało do zjedzenia? 6.53 Oznajmił im Jezus: Zapewniam, zapewniam was, jeśli nie będziecie jedli ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Jego krwi, nie będziecie mieli w sobie życia. 6.54 Kto spożywa Moje ciało i pije Moją krew, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym^[164].

^{6.55} Moje ciało bowiem jest prawdziwym pokarmem, a Moja krew jest prawdziwym napojem. ^{6.56} Kto spożywa Moje ciało i pije Moją krew, pozostaje we Mnie, a Ja w nim^[165]. ^{6.57} Tak jak żyjący Ojciec posłał Mnie, tak i Ja żyję przez Ojca, i ten, kto Mnie spożywa, będzie żyć przeze Mnie. ^{6.58} To jest chleb, który zstąpił z nieba – nie jak ten, który zjedli ojcowie i poumierali. Kto spożywa ten chleb, będzie żyć na wieki. ^{6.59} To powiedział, gdy nauczał w synagodze w Kafarnaum.

Słowa życia wiecznego

^{6.60} Wielu Jego uczniów, którzy usłyszeli te słowa, powiedziało: Twarda jest ta mowa. Kto może jej słuchać? ^{6.61} Jezus świadomy tego, że Jego uczniowie szemrają, powiedział: To was gorszy? ^{6.62} A jeśli ujrzycie Syna Człowieczego, wstępującego tam, gdzie był wcześniej?^[166] ^{6.63} Duch jest tym, który ożywia^[167], ciało nic nie pomaga. Słowa, które wam powiedziałem, są duchem i życiem. ^{6.64} Ale są wśród was tacy, którzy nie wierzą. Jezus bowiem wiedział od początku, kto nie wierzy i kto Go wyda^[168]. ^{6.65} I mówił: Dlatego powiedziałem wam, że nikt nie może przyjść do Mnie, jeśli nie jest mu to dane od Ojca^[169]. ^{6.66} Odtąd wielu Jego uczniów odeszło i już z Nim nie chodziło. ^{6.67} Powiedział więc Jezus do Dwunastu: Czy i wy chcecie odejść? ^{6.68} Odpowiedział Mu Szymon Piotr: Panie, do kogo pójdziemy? Ty masz słowa życia wiecznego^[170]. ^{6.69} My uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Święty Boga^[171]. ^{6.70} Jezus im odpowiedział: Czy nie Ja was, dwunastu, wybrałem? Jeden z was jest jednak diablem. ^{6.71} Mówił zaś o Judaszu, synu Szymona Iskarioty. Ten bowiem, jeden z Dwunastu, miał Go wydać^[172].

Ewangelia św. Jana 7

Niewiara braci Jezusa

^{7.1} Potem Jezus chodził po Galilei. Nie chciał bowiem chodzić po Judei, ponieważ Żydzi zamierzali Go zabić^[173]. ^{7.2} A zbliżało się żydowskie święto Namiotów^[174]. ^{7.3} Jego bracia powiedzieli więc do Niego: Odejdź stąd i idź do Judei, aby także Twoi uczniowie zobaczyli dzieła, których dokonujesz. ^{7.4} Nikt przecież, kto chce być znany, nie czyni nic w ukryciu.

Skoro to czynisz, daj się poznać światu. ^{7.5} Nawet bowiem Jego bracia nie wierzyli w Niego. ^{7.6} Jezus więc powiedział do nich: Mój czas jeszcze nie nadszedł^[175], ale dla was jest zawsze odpowiednia pora. ^{7.7} Świat nie może was nienawidzić, Mnie zaś nienawidzi^{a[176]}, ponieważ Ja świadczę o nim, że jego czyny są złe^b. ^{7.8} Wy udajcie się na święto. Ja się nie udam na to święto, ponieważ Mój czas jeszcze się nie wypełnił. ^{7.9} Powiedział im to i pozostał w Galilei.

Jezus na święcie Namiotów

^{7.10} A kiedy Jego bracia udali się na święto, wtedy i On się udał, jednak nie jawnie, lecz potajemnie. ^{7.11} Żydzi więc szukali Go w czasie święta i pytali: Gdzie On jest?^[177] ^{7.12} Wiele rozmawiano o Nim w tłumie. Jedni mówili: Jest dobry, inni natomiast: Nie, bo zwodzi lud. ^{7.13} Nikt jednak nie mówił o Nim jawnie z obawy przed Żydami^[178]. ^{7.14} Kiedy minęła połowa świąt, Jezus wszedł do świątyni i nauczał. ^{7.15} A Żydzi dziwili się i mówili: W jaki sposób poznał Pisma, skoro się nie uczył?^[179] ^{7.16} Jezus im oznajmił: Moja nauka nie pochodzi ode Mnie, ale od Tego, który Mnie posłał^[180]. ^{7.17} Jeśli ktoś chce pełnić Jego wolę, pozna, czy ta nauka jest od Boga, czy też Ja mówię sam od siebie. ^{7.18} Kto mówi sam od siebie, ten szuka własnej chwały^[181]. Kto zaś szuka chwały tego, który go posłał, ten jest prawdomówny i nie ma w nim niesprawiedliwości. ^{7.19} Czy Mojżesz nie dał wam Prawa?^{a[182]} A jednak nikt z was nie wypełnia Prawa^b. Dlaczego usiłujecie Mnie zabić?^c ^{7.20} Tłum odpowiedział: Demon Ciebie opętał!^[183] Kto usiłuje Cię zabić? ^{7.21} Jezus im oznajmił: Jednego dzieła dokonałem, a wszyscy się dziwicie^[184]. ^{7.22} Ponieważ Mojżesz dał wam obrzezanie^[185], chociaż nie pochodzi od Mojżesza, ale od ojców, obrzezujecie człowieka nawet w szabat. ^{7.23} Jeśli człowiek przyjmuje obrzezanie w szabat^{a[186]}, aby nie zostało przekroczone Prawo Mojżesza, to dlaczego gniewacie się na Mnie, że w szabat uzdrowiłem całego człowieka?^b ^{7.24} Nie osądzajcie na podstawie pozorów^{a[187]}, ale sprawiedliwie^b.

Czy to jest Mesjasz?

7.25 Niektórzy mieszkańcy Jerozolimy mówili: Czy nie jest to Ten, którego usiłują zabić?^[188] 7.26 Tymczasem jawnie przemawia i nic Mu nie mówią. Czyżby nasi przywódcy przekonali się, że On jest Mesjaszem? 7.27 Wiemy przecież, skąd On jest. Kiedy zaś Mesjasz przyjdzie, nikt nie będzie wiedział, skąd jest^[189]. 7.28 Wtedy Jezus, nauczając w świątyni, zawołał: I Mnie znacie, i wiecie, skąd jestem! Ja jednak nie przyszedłem sam od siebie, ale prawdziwy jest Ten, który Mnie posłał, a którego wy nie znacie. 7.29 Ja Go znam^[190], bo od Niego jestem i On Mnie posłał. 7.30 Usiłowali więc Go pojmać, ale nikt nie podniósł na Niego ręki^{a[191]}, bo jeszcze nie nadeszła^b Jego godzina^c. 7.31 Wielu jednak z tłumu uwierzyło w Niego^[192]. Mówili: Kiedy przyjdzie Mesjasz, czy uczyni więcej znaków niż On uczynił?

Zamiar pojmania Jezusa

7.32 Faryzeusze usłyszeli, że tłum tak szemra przeciwko Niemu. Arcykapłani więc i faryzeusze wysłali sługi, aby Go pojмали. 7.33 Jezus zaś powiedział: Jeszcze przez krótki czas jestem z wami^[193] i odejdę do Tego, który Mnie posłał. 7.34 Będziecie Mnie szukać, lecz nie znajdziecie, bo gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie^[194]. 7.35 Żydzi więc pytali się nawzajem: Dokąd On zamierza pójść, że Go nie znajdziemy? Czy chce się udać do diasporę greckiej^[195] i nauczać Greków? 7.36 Co znaczą Jego słowa: Będziecie Mnie szukać, lecz nie znajdziecie, bo gdzie Ja będę, wy przyjść nie możecie?

Strumienie żywej wody

7.37 W ostatnim zaś, najważniejszym dniu święta^{a[196]}, Jezus stanął i zawołał: Jeśli ktoś pragnie, niech przyjdzie do Mnie i niech pije^b. 7.38 Kto wierzy we Mnie, jak mówi Pismo, strumienie wody żywej, popłyną z jego wnętrza^[197]. 7.39 A powiedział to o Duchu, którego mieli otrzymać ci, którzy uwierzyli w Niego. Duch bowiem dotychczas nie był dany, gdyż Jezus nie został jeszcze uwielbiony^[198].

Rozłam wśród ludu

7.40 Niektórzy z tłumu, gdy usłyszeli te słowa, mówili: Ten jest rzeczywiście prorokiem^[199]. 7.41 Inni zaś: On jest Mesjaszem^{a[200]}. A jeszcze inni pytali:

Czy Mesjasz przyjdzie z Galilei?^{b 7.42} Czy Pismo nie stwierdza, że Mesjasz przyjdzie z rodu Dawida^{a[201]} i z Betlejem^b, z miejscowości, w której mieszkał Dawid? ^{7.43} Z Jego powodu powstał więc w tłumie rozłam^[202].
^{7.44} Niektórzy z nich chcieli Go schwytąć, lecz nikt nie podniósł na Niego ręki^[203].

Niewiara przywódców żydowskich

^{7.45} Śludzy wrócili do arcykapłanów i faryzeuszy, a ci ich zapytali: Dlaczego nie przyprowadziliście Go? ^{7.46} Śludzy odpowiedzieli: Nikt jeszcze nigdy nie przemówił tak, jak ten człowiek. ^{7.47} Faryzeusze więc zapytali: Czy i wy daliście się zwieść? ^{7.48} Czy ktoś z przywódców lub faryzeuszy uwierzył w Niego?^[204] ^{7.49} Ale ten tłum, który nie zna Prawa, jest przeklęty. ^{7.50} A jeden z nich, Nikodem, ten który przedtem przyszedł do Niego, powiedział im^[205]: ^{7.51} Czy nasze Prawo osądza człowieka, zanim go najpierw nie wysłucha i nie pozna, jak postępuje?^[206]
^{7.52} Odpowiedzieli mu: Czy i ty jesteś z Galilei? Zbadaj i przekonaj się, że żaden prorok nie pochodzi z Galilei^[207].

W obronie grzesznej kobiety

^{7.53} I każdy poszedł do swojego domu.

Ewangelia św. Jana 8

^{8.1} Jezus zaś udał się na Górę Oliwną^[208]. ^{8.2} O świcie znów przybył do świątyni, a cały lud przyszedł do Niego. On usiadł i uczył ich^[209].
^{8.3} Wtedy nauczyciele Prawa i faryzeusze przyprowadzili do Niego kobietę przyłapaną na cudzołóstwie, postawili ją na środku ^{8.4} i powiedzieli do Niego: Nauczycielu, tę kobietę dopiero co przyłapano na cudzołóstwie.
^{8.5} W Prawie Mojżesz nakazał nam takie kamienować^[210]. Ty natomiast, co powiesz na to? ^{8.6} A mówili to, wystawiając Go na próbę, aby mieć o co Go oskarżyć^[211]. Jezus jednak schylił się i pisał palcem po ziemi. ^{8.7} Kiedy nadal Go pytali, podniósł się i powiedział: Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem^[212]. ^{8.8} I znowu się schylił, i pisał po ziemi. ^{8.9} Gdy to usłyszeli, odchodzili jeden po drugim^[213], zaczynając od starszych. Pozostał tylko On i kobieta stojąca na środku. ^{8.10} Wtedy Jezus

się podniósł i powiedział do niej: Kobieto, gdzie oni są? Nikt cię nie potępił? ^{8.11} Ona odpowiedziała: Nikt, Panie. Wówczas Jezus oznajmił: Ja również ciebie nie potępiam. Idź, i od tej chwili nie grzesz więcej^[214].

Jezus światłością świata

^{8.12} Jezus znowu przemówił do nich i powiedział: Ja jestem światłością świata^[215]. Kto idzie za Mną, nie będzie chodził w ciemności, ale będzie miał światłość życia. ^{8.13} Powiedzieli więc do Niego faryzeusze: Ty świadczysz sam o sobie. Twoje świadectwo nie jest prawdziwe^[216].

^{8.14} Jezus im oznajmił: Jeżeli nawet Ja sam świadczyłbym o sobie, to Moje świadectwo jest prawdziwe, bo wiem, skąd przyszedłem i dokąd idę^{a[217]}. Wy zaś nie wiecie, skąd przychodzę i dokąd idę^b. ^{8.15} Wy osądzacie według zasad ludzkich^{a[218]}, Ja nie osądzam nikogo^b. ^{8.16} A jeśli nawet Ja osądzam, to Mój sąd jest prawdziwy^{a[219]}, gdyż nie jestem sam, lecz jest ze Mną Ten, który Mnie posłał, Ojciec^b. ^{8.17} W waszym zaś Prawie jest napisane, że świadectwo dwóch ludzi jest prawdziwe^[220]. ^{8.18} Ja świadczę o sobie i świadczy o Mnie Ten, który Mnie posłał, Ojciec^[221]. ^{8.19} Pytali Go więc: Gdzie jest Twój Ojciec? Jezus odpowiedział: Nie znacie ani Mnie, ani Mojego Ojca^{a[222]}. Gdybyście Mnie znali, znalibyście również Mojego Ojca^b. ^{8.20} Słowa te wypowiedział przy skarbcu, gdy nauczał w świątyni. Nikt jednak Go nie schwytał, bo jeszcze nie nadeszła Jego godzina^[223].

Dokąd Ja idę, wy pójść nie możecie

^{8.21} Potem znowu powiedział do nich: Ja odchodzę, a wy będziecie Mnie szukać, i w swoim grzechu umrzecie. Tam, dokąd Ja odchodzę, wy pójść nie możecie^[224]. ^{8.22} Mówili więc Żydzi: Czy zabije siebie, skoro mówi: Tam, dokąd Ja odchodzę, wy pójść nie możecie?^[225] ^{8.23} Wtedy im powiedział: Wy jesteście z tych na dole, Ja jestem z tych na górze. Wy jesteście z tego świata, Ja nie jestem z tego świata^[226]. ^{8.24} Powiedziałem więc wam, że umrzecie w swoich grzechach. Jeśli bowiem nie uwierzycie, że Ja jestem^[227], umrzecie w swoich grzechach. ^{8.25} Pytali więc Go: Kto Ty jesteś? Jezus odpowiedział: A o czym wam mówię od początku? ^{8.26} Wiele mogę mówić i was osądzać. Ale Ten, który Mnie posłał, jest prawdomówny^{a[228]}, a Ja to, co usłyszałem od Niego, to mówię do świata^b.

8.27 Nie poznali jednak, że mówił im o Ojcu. 8.28 Powiedział więc Jezus: Gdy wywyższycie Syna Człowieczego^{a[229]}, wtedy poznacie, że Ja jestem i że nie czynię nic od siebie samego, ale mówię to, czego nauczył Mnie Ojciec^b. 8.29 A Ten, który Mnie posłał, jest ze Mną. Nie zostawił Mnie samego^[230], bo Ja zawsze czynię to, co się Jemu podoba. 8.30 Kiedy to mówił, wielu uwierzyło w Niego^[231].

Prawda was wyzwoli

8.31 Mówił więc Jezus do tych Żydów, którzy Mu uwierzyli: Jeżeli będziecie trwać w Moim słowie^[232], będziecie prawdziwie Moimi uczniami. 8.32 Poznacie prawdę i prawda was wyzwoli. 8.33 Odpowiedzieli Mu: Jesteśmy potomstwem Abrahama^{a[233]} i nigdy nie byliśmy niczymi niewolnikami^b. Dlaczego Ty mówisz: Będziecie wolni? 8.34 Jezus im odpowiedział: Zapewniam, zapewniam was, każdy, kto popełnia grzech, jest niewolnikiem grzechu^[234]. 8.35 Niewolnik zaś nie pozostaje w domu na zawsze^[235], syn pozostaje na zawsze. 8.36 Jeżeli więc Syn was wyzwoli, rzeczywiście będziecie wolni. 8.37 Wiem, że jesteście potomstwem Abrahama, ale usiłujecie Mnie zabić^[236], gdyż Moje słowo nie przebywa w was. 8.38 To, co Ja zobaczyłem u Ojca, mówię. Tak więc i wy, co usłyszeliście od Ojca, czyńcie^[237].

Waszym ojcem diabeł

8.39 Odpowiedzieli Mu: Naszym ojcem jest Abraham^[238]. Jezus im powiedział: Gdybyście byli dziećmi Abrahama, to dokonywalibyście czynów Abrahama. 8.40 Teraz zaś usiłujecie Mnie zabić, Człowieka, który wam powiedział prawdę, którą usłyszał od Boga. Tego Abraham nie czynił. 8.41 Popełniacie czyny waszego ojca. Odpowiedzieli: Nie urodziliśmy się z nierządu. Jednego mamy Ojca, Boga^[239]. 8.42 Powiedział im Jezus: Gdyby Bóg był waszym Ojcem, miłowałibyście Mnie^{a[240]}, gdyż Ja od Boga wyszedłem^b i przychodzę. Nie przyszedłem bowiem od siebie, ale On Mnie posłał^c. 8.43 Dlaczego nie rozumiecie tego, co mówię? Dlatego, że nie potraficie słuchać Moich słów. 8.44 Waszym ojcem jest diabeł i chcecie spełniać żądze waszego ojca^{a[241]}. Od początku był on mordercą i nie wytrwał w prawdzie, bo nie ma w nim prawdy. Kiedy kłamie, mówi od

siebie, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa^b. ^{8.45} Mnie zaś, ponieważ mówię prawdę, nie wierzycie. ^{8.46} Kto z was dowiedzie Mi grzechu?^[242] Jeśli mówię prawdę, dlaczego Mi nie wierzycie? ^{8.47} Kto jest z Boga, słów Boga słucha^[243]. Wy dlatego nie słuchacie, bo nie jesteście z Boga.

Zanim był Abraham, Ja byłem

^{8.48} Żydzi Mu odpowiedzieli: Czy nie mówimy słusznie, że jesteś Samarytaninem^{a[244]} i że masz demona?^b ^{8.49} Jezus oznajmił: Ja nie mam demona, ale czczę Mojego Ojca, a wy Mnie znieważacie. ^{8.50} Ja nie szukam własnej chwały^[245]. Jest Ktoś, kto szuka i osądza. ^{8.51} Zapewniam, zapewniam was, jeśli ktoś zachowa Moje słowo, nie zazna śmierci na wieki^[246]. ^{8.52} Żydzi powiedzieli do Niego: Teraz wiemy, że masz demona. Abraham umarł i prorocy, a Ty mówisz: Jeśli ktoś zachowa Moje słowo, nie zazna śmierci^[247] na wieki. ^{8.53} Czy Ty jesteś większy od naszego ojca, Abrahama^[248], który umarł? I prorocy umarli. Za kogo się uważasz? ^{8.54} Jezus odpowiedział: Jeśli Ja sam zabiegam o własną chwałę, Moja chwała jest niczym. O Moją chwałę zabiega Mój Ojciec, o którym mówicie, że jest naszym Bogiem. ^{8.55} Nie poznaliście Go jednak, Ja natomiast Go znam^[249]. Jeśli zaś powiedziałbym, że Go nie znam, byłbym podobnym do was kłamcą. Ale znam Go i zachowuję Jego słowo. ^{8.56} Abraham, wasz ojciec, uradował się, że ujrzał Mój dzień, zobaczył i się ucieszył. ^{8.57} Wtedy Żydzi powiedzieli do Niego: Pięćdziesięciu lat jeszcze nie masz i Abrahama widziałeś? ^{8.58} Jezus im odpowiedział: Zapewniam, zapewniam was, zanim Abraham zaistniał, Ja jestem^[250]. ^{8.59} Chwycili więc kamienie, aby rzucić w Niego^[251]. Jezus jednak ukrył się i wyszedł ze świątyni.

Ewangelia św. Jana 9

Uzdrowienie niewidomego od urodzenia

^{9.1} Gdy przechodził, zobaczył człowieka niewidomego od urodzenia.

^{9.2} Zapytali Go Jego uczniowie: Rabbi, kto zgrzeszył, on czy jego rodzice, że urodził się niewidomym?^[252] ^{9.3} Jezus odpowiedział: Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, ale stało się tak, aby w nim objawiły się dzieła Boga^[253]. ^{9.4} Dopóki jest dzień, powinniśmy wykonywać dzieła Tego, który

Mnie posłał^[254]. Przychodzi noc, gdy nikt nie może działać. ^{9.5} Dopóki jestem na świecie, jestem światłością świata^[255]. ^{9.6} Gdy to powiedział, splunął na ziemię, zrobił błoto ze śliny i pomazał nim oczy niewidomego^[256]. ^{9.7} Poleciał mu też: Idź i obmyj się w sadzawce Siloam^[257] (co znaczy Posłany). Odszedł więc, obmył się i wrócił jako widzący. ^{9.8} A sąsiedzi i ci, którzy go przedtem widywali zebrzącego, mówili: Czy nie jest to ten, który siedział i żebrał?^[258] ^{9.9} Jedni mówili: To jest on, inni: Nie, ale jest do niego podobny. On zaś powiedział: To ja jestem. ^{9.10} Pytali go więc: Jak zostały otworzone twoje oczy? ^{9.11} On odpowiedział: Człowiek, nazywany Jezusem, uczynił błoto, pomazał moje oczy i powiedział do mnie: Idź do Siloam i obmyj się. Poszedłem więc, obmyłem się i przejrzałem. ^{9.12} Zapytali go: Gdzie On jest? Odpowiedział: Nie wiem.

Faryzeusze przesłuchują uzdrowionego

^{9.13} Zaprowadzili więc do faryzeuszy tego, który jeszcze niedawno był niewidomy. ^{9.14} W tym dniu zaś, w którym Jezus zrobił błoto i otworzył jego oczy, był szabat^[259]. ^{9.15} Faryzeusze również pytali go, w jaki sposób przejrzał. On odpowiedział: Nałożył błoto na moje oczy, obmyłem się i widzę. ^{9.16} Wtedy niektórzy faryzeusze powiedzieli: Ten człowiek nie jest od Boga^{a[260]}, bo nie zachowuje szabatu^b. Inni natomiast mówili: Jak może grzeszny człowiek czynić takie znaki?^c I doszło między nimi do rozłamu^d. ^{9.17} Zapytali więc ponownie niewidomego: Co ty sądzisz o Nim, skoro otworzył twoje oczy? On odpowiedział: Jest prorokiem^[261]. ^{9.18} Żydzi jednak nie wierzyli, że był niewidomy i przejrzał, dopóki nie przywołali jego rodziców. ^{9.19} Zapytali ich: Czy to jest wasz syn, o którym mówicie, że urodził się niewidomy? Jak to się stało, że teraz widzi? ^{9.20} Jego rodzice zaś odpowiedzieli: Wiemy, że to jest nasz syn i że urodził się niewidomy. ^{9.21} Dlaczego teraz widzi, nie wiemy. Nie wiemy też, kto otworzył jego oczy. Jest dorosły, zapytajcie go, niech sam odpowie. ^{9.22} Tak powiedzieli jego rodzice, bo bali się Żydów^{a[262]}. Żydzi bowiem już postanowili, że każdego, kto wyzna, że Jezus jest Mesjaszem, wykluczą z synagogi^b. ^{9.23} Dlatego jego rodzice powiedzieli: Jest dorosły, jego zapytajcie.

9.24 Ponownie więc wezwali człowieka, który był niewidomy i powiedzieli do niego: Oddaj chwałę Bogu^[263]. Wiemy, że tamten człowiek jest grzeszny. 9.25 On odpowiedział: Czy jest grzeszny, nie wiem. Jedno wiem, że byłem niewidomy, a teraz widzę. 9.26 Powiedzieli więc do niego: Co ci uczynił? Jak otworzył twoje oczy? 9.27 Odpowiedział im: Już wam powiedziałem, a mnie nie wysłuchaliście. Dlaczego znowu chcecie słuchać? Czy i wy chcecie zostać Jego uczniami? 9.28 Wtedy zwymyślali go i powiedzieli: Ty jesteś Jego uczniem, my zaś jesteśmy uczniami Mojżesza. 9.29 My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza, a skąd tamten jest, nie wiemy^[264]. 9.30 Wówczas człowiek ten oznajmił: To dziwne, że wy nie wiecie, skąd On jest, a otworzył moje oczy. 9.31 Wiemy, że Bóg nie wysłuchuje grzeszników^{a[265]}, ale wysłuchuje tego, kto boi się Boga i wypełnia Jego wolę^b. 9.32 Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. 9.33 Gdyby Ten nie był od Boga, nie mógłby nic uczynić^[266]. 9.34 Wtedy mu odpowiedzieli: Urodziłeś się cały w grzechach^[267] i ty nas pouczasz? I wyrzucili go.

Duchowa ślepota

9.35 A gdy Jezus usłyszał, że go wyrzucili, odnalazł go i zapytał: Czy wierzysz w Syna Człowieczego? 9.36 Tamten odpowiedział: A kto Nim jest, Panie, abym w Niego uwierzył? 9.37 Jezus mu powiedział: Widzisz Go, bo jest Nim Ten, który z tobą rozmawia^[268]. 9.38 On zaś oznajmił: Wierzę, Panie! I oddał Mu pokłon. 9.39 A Jezus powiedział: Przyszedłem osądzić ten świat^[269], aby ci, którzy nie widzą, widzieli, a ci, którzy widzą, stali się ślepi.

9.40 Usłyszeli to pewni faryzeusze, którzy z Nim byli i zapytali Go: Czy my jesteśmy ślepi?^[270] 9.41 Jezus im odpowiedział: Gdybyście byli ślepi, nie mielibyście grzechu^[271], ale ponieważ mówicie: Widzimy, dlatego grzech wasz trwa.

Ewangelia św. Jana 10

Przypowieść o owczarni

^{10.1} Zapewniam, zapewniam was, kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. ^{10.2} Kto zaś wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. ^{10.3} Temu stróż otwiera, a owce słuchają jego głosu. Woła swoje owce po imieniu i je wyprowadza. ^{10.4} Kiedy wszystkie wyprowadzi, podąży przed nimi, a owce idą za nim, bo znają jego głos^[272]. ^{10.5} Za obcym zaś nie pójdą, lecz uciekną od niego, bo nie znają głosu obcych. ^{10.6} Tę przypowieść powiedział im Jezus, ale oni nie zrozumieli tego, co do nich mówił^[273].

Jezus dobrym pasterzem

^{10.7} Jezus więc ponownie oznajmił: Zapewniam, zapewniam was, Ja jestem bramą dla owiec. ^{10.8} Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, ale owce ich nie posłuchały^[274]. ^{10.9} Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony, wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pokarm^[275]. ^{10.10} Złodziej przychodzi tylko po to, aby ukraść, zabić i zniszczyć. Ja przyszedłem, aby miały życie, i to w obfitości. ^{10.11} Ja jestem dobrym pasterzem^{a[276]}. Dobry pasterz oddaje swoje życie za owce^b. ^{10.12} Najemnik, który nie jest pasterzem i owce nie są jego własnością, gdy widzi zbliżającego się wilka, porzuca owce i ucieka, a wilk je porywa i rozprasza^[277]. ^{10.13} Jest bowiem najemnikiem i nie martwi się o owce. ^{10.14} Ja jestem dobrym pasterzem i znam Moje^[278], a Moje Mnie znają. ^{10.15} podobnie jak Mnie zna Ojciec, a Ja znam Ojca^{a[279]}. I życie swoje daję za owce^b. ^{10.16} Mam także inne owce, które nie są z tej owczarni. Je także muszę przyprowadzić^{a[280]} i będą słuchać Mojego głosu. I będzie jedna owczarnia, i jeden pasterz^b. ^{10.17} Dlatego Ojciec Mnie miłuje, bo Ja oddaję swoje życie, aby na nowo je odzyskać^[281]. ^{10.18} Nikt Mi go nie odbiera, lecz sam dobrowolnie je oddaję. Mam moc je oddać i mam moc znowu je odzyskać. Taki nakaz otrzymałem od Mojego Ojca^[282]. ^{10.19} Z powodu tych słów znowu doszło do rozłamu między Żydami^[283]. ^{10.20} A wielu z nich mówiło: Demon Go opętał i szaleje^[284]. Dlaczego Go słuchacie? ^{10.21} Inni mówili: To nie są słowa opętanego. Czy demon może otworzyć oczy niewidomym?

Jezus odrzucony przez Żydów

10.22 Wtedy w Jerozolimie odbywała się uroczystość Poświęcenia Świątyni. Była zima^[285]. 10.23 Jezus przechadzał się w świątyni, w portyku Salomona^[286]. 10.24 Otoczyli Go Żydzi i zapytali: Jak długo będziesz trzymał nas w niepewności? Jeśli Ty jesteś Mesjaszem, powiedz nam wyraźnie^[287]. 10.25 Jezus im odpowiedział: Powiedziałem wam, a nie wierzycie. Dzieła, które czynię w imieniu Mojego Ojca, one świadczą o Mnie^[288]. 10.26 Ale wy nie wierzycie^[289], bo nie jesteście z Moich owiec. 10.27 Moje owce słuchają Mojego głosu^[290] i Ja znam je, a one idą za Mną. 10.28 Ja daję im życie wieczne^{a[291]}, dlatego nie zginą na wieki^b i nikt nie wyrwie ich z Mojej ręki^c. 10.29 Mój Ojciec, który Mi je dał, jest większy od wszystkich i nikt nie może wyrwać ich z Jego ręki. 10.30 Ja i Ojciec jedno jesteśmy^[292]. 10.31 Żydzi znowu podnieśli kamienie, aby Go ukamienować^[293]. 10.32 Jezus im oznajmił: Pokazałem wam wiele dobrych czynów, pochodzących od Ojca. Za który z tych czynów Mnie kamienujecie? 10.33 Żydzi Mu odpowiedzieli: Nie chcemy Cię kamienować za dobre czyny, ale za bluźnierstwo^{a[294]}, za to, że będąc człowiekiem, czynisz siebie Bogiem^b. 10.34 Jezus ich zapytał: Czy w waszym Prawie nie jest napisane: *Ja powiedziałem: Jesteście bogami?*^[295] 10.35 Jeśli Prawo nazwało bogami tych, do których zostało skierowane Słowo Boga – a Pisma nie wolno podważać^[296] – 10.36 to dlaczego do Tego, którego Ojciec poświęcił i posłał na świat, wy mówicie: Bluźnisz? Czy dlatego, że powiedziałem: Jestem Synem Boga?^[297] 10.37 Jeśli nie czynię dzieł Mojego Ojca, nie wierzcie Mi. 10.38 Jeśli zaś czynię, to choćbyście Mi nie wierzyli, dziełom wierzcie, abyście poznali i poznawali, że Ojciec jest we Mnie, a Ja w Ojcu^[298]. 10.39 Usiłowali więc Go znowu schwytać^{a[299]}, ale On im się wymknął^b. 10.40 Wtedy On znowu poszedł za Jordan, na miejsce, gdzie kiedyś Jan chrzcił^[300], i tam pozostał. 10.41 Wielu przychodziło do Niego i mówiło: Jan wprawdzie nie uczynił żadnego znaku, ale prawdą okazało się to, co o Nim powiedział^[301]. 10.42 I wielu tam uwierzyło w Niego^[302].

Ewangelia św. Jana 11

W KIERUNKU DECYDUJĄCEJ GODZINY

Śmierć Łazarza

^{11.1} Zachorował pewien człowiek, Łazarz z Betanii, z miasteczka Marii i jej siostry Marty^[303]. ^{11.2} Maria właśnie była tą, która namaściła Pana olejkim i wytarła Jego nogi swoimi włosami^[304]. Jej to brat, Łazarz, chorował. ^{11.3} Siostry więc przekazały Jezusowi wiadomość: Panie, ten, którego kochasz^[305], choruje. ^{11.4} Gdy On to usłyszał, powiedział: Choroba ta nie prowadzi do śmierci, lecz jest na chwałę Boga, aby przez nią został uwielbiony Syn Boży^[306]. ^{11.5} Jezus zaś miłował Martę, jej siostrę i Łazarza. ^{11.6} Chociaż więc usłyszał, że choruje, to jednak pozostał jeszcze dwa dni w miejscu, w którym przebywał. ^{11.7} Następnie powiedział do uczniów: Pójdźmy znowu do Judei. ^{11.8} Pytali Go uczniowie: Rabbi, dopiero co Żydzi usiłowali Cię ukamienować^[307] i znowu tam idziesz? ^{11.9} Jezus odpowiedział: Czy dzień nie ma dwunastu godzin? Jeśli ktoś chodzi w dzień, nie potyka się, bo widzi światło tego świata. ^{11.10} Jeśli zaś ktoś chodzi w nocy, potyka się, bo brak mu światła^[308]. ^{11.11} Powiedział to i następnie dodał: Łazarz, nasz przyjaciel, zasnął^[309], ale idę, aby wyrwać go ze snu. ^{11.12} Uczniowie więc powiedzieli: Panie, jeżeli zasnął, to wyzdrowieje. ^{11.13} Jezus jednak mówił o jego śmierci, a oni myśleli, że mówi o zwykłym śnie. ^{11.14} Dlatego Jezus powiedział im wyraźnie: Łazarz umarł, ^{11.15} ale ze względu na was, abyście uwierzyli, cieszę się, że Mnie tam nie było. Chodźmy więc do niego. ^{11.16} Wtedy Tomasz, zwany Didymos, powiedział do pozostałych uczniów: Pójdźmy i my, aby razem z nim umrzeć^[310].

Jezus zmartwychwstaniem i życiem

^{11.17} Kiedy Jezus przyszedł, znalazł go już od czterech dni leżącego w grobowcu. ^{11.18} Betania^{a[311]} zaś była oddalona od Jerozolimy około piętnastu stadiów^b. ^{11.19} Wielu więc spośród Żydów przyszło do Marty i Marii, aby je pocieszyć po śmierci brata. ^{11.20} Gdy Marta usłyszała, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu naprzeciw. Maria natomiast została w domu. ^{11.21} Marta powiedziała do Jezusa: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł^[312]. ^{11.22} Ale i teraz wiem, że Bóg da Tobie, o cokolwiek Go poprosisz. ^{11.23} Jezus jej odpowiedział: Twój brat zmartwychwstanie.

11.24 Marta Mu powiedziała: Wiem, że zmartwychwstanie przy zmartwychwstaniu w dniu ostatecznym^[313]. 11.25 Jezus powiedział do niej: Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto wierzy we Mnie, choćby i umarł, będzie żył. 11.26 I każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki^[314]. Czy wierzysz w to? 11.27 Odpowiedziała Mu: Tak, Panie! Wierzę, że jesteś Mesjaszem, Synem Boga^{a[315]}, który przyszedł na świat^b.

Jezus płacze

11.28 Gdy to powiedziała, odeszła i zawołała swoją siostrę Marię. Dyskretnie jej powiedziała: Nauczyciel jest tutaj i woła ciebie. 11.29 Jak tylko to usłyszała, pośpiesznie wstała i przysłała do Niego. 11.30 Jezus zaś nie wszedł jeszcze do miasteczka, lecz był wciąż na tym miejscu, gdzie spotkała Go Marta^[316]. 11.31 Żydzi zaś, którzy byli z nią w domu i ją pocieszali, widząc, że Maria szybko wstała i wyszła, poszli za nią w przekonaniu, że idzie do grobu, aby tam płakać. 11.32 Kiedy Maria przysłała, gdzie był Jezus, i ujrzała Go, upadła Mu do stóp i powiedziała: Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł^[317]. 11.33 Jezus, gdy zobaczył ją, jak płacze, a także jak płaczą Żydzi, którzy z nią przyszli, wzruszył się w duchu i rozrzewnił. 11.34 Zapytał: Gdzie go położyliście? Odpowiedzieli Mu: Panie, chodź i zobacz. 11.35 Jezus zapłakał^[318]. 11.36 Żydzi więc powiedzieli: Patrzcie, jak go kochał^[319]. 11.37 Niektórzy zaś z nich pytali: Czy Ten, który otworzył oczy niewidomego^[320], nie mógł sprawić, aby on nie umarł?

Wskrzeszenie Łazarza

11.38 A Jezus ponownie się wzruszył, i przyszedł do grobu. Była to grota, którą zamykał kamień^[321]. 11.39 Jezus polecił: Usuńcie kamień. Wtedy Marta, siostra zmarłego, powiedziała: Panie, już cuchnie, leży bowiem od czterech dni w grobie. 11.40 Jezus jej oznajmił: Czy nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Boga? 11.41 Usunęli więc kamień. Jezus zaś podniósł oczy w górę i powiedział: Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. 11.42 Ja wiedziałem, że zawsze Mnie wysłuchujesz, ale powiedziałem to ze względu na zebrany wokoło tłum^{a[322]}, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś^b. 11.43 Gdy to powiedział, głośno zawołał: Łazarzu,

wyjdź na zewnątrz! ^{11.44} Zmarły wyszedł, mając nogi i ręce powiązane opaskami, a twarz owiniętą chustą^[323]. Jezus zaś im polecił: Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić.

Spisek przeciwko Jezusowi

([Mt 26,1-5](#); [Mk 14,1-2](#); [Łk 22,1-2](#))

^{11.45} Liczni więc Żydzi, którzy przyszli do Marii i ujrzeli to, czego Jezus dokonał, uwierzyli w Niego^[324]. ^{11.46} Niektórzy zaś z nich poszli do faryzeuszy i powiedzieli im, co Jezus uczynił. ^{11.47} Wtedy arcykapłani i faryzeusze zwołali Sanhedryn i mówili: Co zrobimy, gdyż ten Człowiek czyni wiele znaków? ^{11.48} Jeśli Go tak pozostawimy, wszyscy uwierzą w Niego, przyjdą Rzymianie i zagarną nasze miejsce^[325] i naród.

^{11.49} Wówczas jeden z nich, Kajfasz, który w tym roku był arcykapłanem, powiedział: Wy nic nie rozumiecie ^{11.50} ani nie bierzecie pod uwagę tego, że lepiej jest dla was, aby jeden człowiek umarł za lud, niż miałby zginąć cały naród^[326]. ^{11.51} A nie powiedział tego sam od siebie, lecz będąc w tym roku arcykapłanem, prorokował, że Jezus miał umrzeć za naród, ^{11.52} i nie tylko za naród, ale i po to, aby zgromadzić w jedno rozproszone dzieci Boga^[327]. ^{11.53} Tego dnia więc postanowili Go zabić^[328].

^{11.54} Odtąd Jezus nie występował już publicznie wśród Żydów^{a[329]}, ale odszedł stamtąd do krainy w pobliżu pustyni, do miasta zwanego Efraim, i przebywał tam z uczniami^b.

^{11.55} A zbliżała się Pascha żydowska^{a[330]}, i wielu z tej krainy udało się przed Paschą do Jerozolimy, aby się oczyścić^b. ^{11.56} Szukali Jezusa i mówili w świątyni jedni do drugich: Jak wam się wydaje? Nie przyjdzie na święto?^[331] ^{11.57} Arcykapłani zaś i faryzeusze wydali polecenie, żeby ten, kto się dowie, gdzie On jest, doniósł o tym, aby mogli Go pojmać.

Ewangelia św. Jana 12

Namaszczenie Jezusa w Betanii

([Mt 26,6-13](#); [Mk 14,3-9](#))

^{12.1} Sześć dni przed Paschą Jezus przyszedł do Betanii, gdzie mieszkał Łazarz, którego wskrzesił z martwych^[332]. ^{12.2} Przygotowali Mu tam wieczerzę. Marta usługiwała^[333], Łazarz zaś był jednym z tych, którzy

zajmowali z Nim miejsce przy stole. ^{12.3} Maria natomiast wzięła funt^{a[334]} prawdziwego olejku nardowego, bardzo drogiego, namaściła stopy Jezusa i wytarła je swoimi włosami^b. A dom napełnił się wonią olejku.

^{12.4} Wówczas Judasz Iskariota, jeden z Jego uczniów, ten, który miał Go wydać^[335], powiedział: ^{12.5} Dlaczego nie sprzedano tego olejku za trzysta denarów i nie rozdano ich ubogim?^[336] ^{12.6} Powiedział zaś to nie dlatego, że troszczył się o ubogich, ale dlatego, że był złodziejem i mając sakiewkę, wykradał z niej to, co składano. ^{12.7} Jezus jednak odpowiedział: Zostaw ją, gdyż zachowała to na dzień Mojego pogrzebu^[337]. ^{12.8} Ubodzy bowiem zawsze są wśród was^[338], Mnie zaś nie zawsze mieć będziecie.

Spisek przeciwko Łazarzowi

^{12.9} Wielki tłum Żydów dowiedział się, że tam jest, i przyszli nie tylko z powodu Jezusa, ale i po to, aby zobaczyć Łazarza, którego wskrzesił z martwych^[339]. ^{12.10} Arcykapłani więc postanowili zabić również Łazarza, ^{12.11} gdyż z jego powodu wielu odeszło od Żydów i uwierzyło w Jezusa^[340].

Triumfalny wjazd do Jerozolimy

([Mt 21,1-11](#); [Mk 11,1-11](#); [Łk 19,28-40](#))

^{12.12} Nazajutrz wielki tłum przybył na święto. Gdy usłyszeli, że Jezus zbliża się do Jerozolimy, ^{12.13} wzięli liście palmowe, wyszli Mu naprzeciw i wołali:

Hosanna!

Błogosławiony,

który przychodzi w imię Pana^{a[341]},

Król Izraela!^b

^{12.14} A Jezus znalazł osiołka i wsiadł na niego, zgodnie z tym, co jest napisane:

^{12.15} Nie bój się, córko Syjonu:

Oto twój Król przychodzi,

siedząc na źrebięciu oślicy^[342].

^{12.16} Początkowo Jego uczniowie nie zrozumieli tego, ale gdy Jezus został uwielbiony, przypomnieli sobie, że to było o Nim napisane i że uczynili to

dla Niego^[343]. 12.17 Dawał więc świadectwo tłum, który był z Nim, gdy Łazarza wywołał z grobowca i wskrzesił go z martwych^[344]. 12.18 Dlatego też tłum wyszedł Mu na spotkanie, bo usłyszeli, że On uczynił ten znak. 12.19 Wtedy faryzeusze mówili między sobą: Zobaczcie, nie zdołacie nic uczynić! Oto świat poszedł za Nim^[345].

Grecy szukają Jezusa

12.20 Wśród tych, którzy przybyli na święto, aby oddać pokłon Bogu, byli też pewni Grecy. 12.21 Podeszli oni do Filipa z Betsaidy^{a[346]} Galilejskiej i prosili: Panie, chcemy zobaczyć Jezusa^b. 12.22 Filip poszedł i powiedział Andrzejowi. Wówczas Andrzej z Filipem poszli i powiedzieli Jezusowi. 12.23 Jezus zaś oznajmił im: Nadeszła godzina, aby został uwielbiony Syn Człowieczy^[347]. 12.24 Zapewniam, zapewniam was: Jeśli ziarno pszenicy, które wpadło w ziemię, nie obumrze, samo jedynie pozostaje. Jeśli zaś obumrze, przynosi obfity owoc^[348]. 12.25 Kto miłuje swoje życie, utraci je, a kto nienawidzi swego życia na tym świecie, zachowa je na życie wieczne^[349]. 12.26 Jeśli ktoś chciałby Mi służyć, niech idzie za Mną, a gdzie Ja jestem, tam będzie i Mój sługa^[350]. Jeśli ktoś będzie Mi służył, uszanuje go Ojciec.

Syn Człowieczy zostanie wywyższony

12.27 Teraz Moja dusza się zatrwożyła^[351]. I co mam powiedzieć? Ojcze, wybaw Mnie od tej godziny? Przecież przyszedłem dla tej godziny. 12.28 Ojcze, uwielbij swoje Imię! Wtedy rozległ się głos z nieba^[352]: I uwielbiłem, i znów uwielbię. 12.29 Stojący zaś tłum, gdy to usłyszał, mówił: Zagrzmiało. Inni mówili: Anioł do Niego przemówił^[353]. 12.30 Jezus natomiast oznajmił: Ten głos rozległ się nie ze względu na Mnie, ale ze względu na was^[354]. 12.31 Teraz odbywa się sąd nad tym światem^{a[355]}, teraz władca tego świata^b będzie wyrzucony na zewnątrz. 12.32 A Ja, gdy zostanę wywyższony nad ziemię^[356], pociągnę wszystkich do siebie. 12.33 To zaś powiedział, dając poznać, jaką śmiercią miał umrzeć^[357]. 12.34 Tłum jednak Mu odpowiedział: Dowiedzieliśmy się z Prawa, że Mesjasz ma trwać na wieki^[358]. Jak więc możesz mówić, że Syn Człowieczy ma zostać wywyższony? Kim jest Syn Człowieczy? 12.35 Wtedy Jezus im powiedział:

Jeszcze przez krótki czas jest pośród was światłość^{a[359]}. Chodźcie, dopóki macie światłość, aby was ciemność nie ogarnęła^b. Kto bowiem chodzi w ciemności, nie wie, dokąd idzie^c. 12.36 Dopóki macie światłość, wierzcie w światłość, abyście się stali synami światłości^[360].

Niewiara Żydów

Gdy Jezus to powiedział, odszedł i ukrył się przed nimi. 12.37 A chociaż uczynił tak wiele znaków wobec nich, nie uwierzyli w Niego, 12.38 aby się spełniło słowo, wypowiedziane przez proroka Izajasza:

*Panie, kto uwierzył
w nasze zwiastowanie?^{a[361]}
I komu potęga Pana
została objawiona?^b*

12.39 Dlatego nie mogli uwierzyć, ponieważ znowu Izajasz powiedział:

*12.40 Oślepił ich oczy
i znieczulił ich serce,
aby oczami nie zobaczyli
i sercem nie zrozumieli,
i się nie nawrócili;
żeby ich nie uleczył^[362].*

12.41 To powiedział Izajasz, bo ujrzał Jego chwałę^[363] i mówił o Nim.

12.42 Wielu jednak przywódców uwierzyło w Niego^{a[364]}, ale z obawy przed faryzeuszami nie ujawniali się, aby nie wykluczono ich z synagogi^b.

12.43 Bardziej bowiem umiłowali ludzką chwałę niż chwałę Boga^[365].

Słowo Jezusa sędzią

12.44 Jezus zaś zawołał: Kto we Mnie wierzy, nie wierzy we Mnie, ale w Tego, który Mnie posłał^[366]. 12.45 I kto Mnie widzi, widzi Tego, który Mnie posłał^[367]. 12.46 Ja, światłość, przyszedłem na świat^{a[368]}, aby każdy, kto we Mnie wierzy, nie pozostał w ciemności^b. 12.47 Jeśli ktoś wysłucha Moich słów, lecz ich nie będzie przestrzegał^{a[369]}, Ja go nie będę sądził. Nie przyszedłem bowiem po to, aby świat sądzić, lecz aby świat zbawić^b.

12.48 Kto Mnie odrzuca i nie przyjmuje Moich słów, ten ma swego sędziego: Słowo, które głosiłem, ono będzie go sądzić w dniu ostatecznym. 12.49 Nie

mówiłem bowiem sam od siebie, ale Ten, który Mnie posłał, Ojciec, On Mi polecił, co mam mówić i głosić. ^{12.50} A wiem, że Jego przykazanie jest życiem wiecznym. Co więc Ja mówię, mówię tak, jak Mi powiedział Ojciec^[370].

Ewangelia św. Jana 13

DŁUGIE POŻEGNANIE JEZUSA

Umycie nóg uczniom

^{13.1} Przed świętem Paschy Jezus, wiedząc, że nadeszła Jego godzina^{a[371]}, aby przeszedł z tego świata do Ojca^b, umiłował swoich w świecie, i to umiłował ich do końca. ^{13.2} Podczas wieczerzy, gdy w sercu Judasza, syna Szymona Iskarioty, diabeł wzniecił zamiar, aby Go wydać^[372], ^{13.3} Jezus, wiedząc, że Ojciec dał Mu wszystko w ręce^{a[373]} i że od Boga wyszedł i do Boga idzie^b, ^{13.4} wstał od stołu, złożył szaty, wziął prześcieradło i nim się przepasał. ^{13.5} Potem nalał wody do misy i zaczął myć nogi uczniów, i wycierać prześcieradłem, którym był przepasany^[374]. ^{13.6} Podeszedł do Szymona Piotra. Ten powiedział do Niego: Panie, Ty mi będziesz mył nogi? ^{13.7} Jezus mu oznajmił: Tego, co Ja czynię, ty teraz nie rozumiesz, zrozumiesz to później^[375]. ^{13.8} Powiedział Mu Piotr: O nie, nie będziesz nigdy mył moich nóg. Odpowiedział mu Jezus: Jeśli cię nie umyję, nie będziesz miał udziału ze Mną. ^{13.9} Powiedział więc do Niego Szymon Piotr: Panie, nie tylko moje nogi, ale także ręce i głowę. ^{13.10} Odpowiedział mu Jezus: Wykapany nie ma potrzeby się umyć, chyba że nogi, bo cały jest czysty. I wy jesteście czyści^[376], ale nie wszyscy. ^{13.11} Wiedział bowiem, kto ma Go wydać^[377], dlatego powiedział: Nie wszyscy jesteście czyści. ^{13.12} Kiedy umył im nogi, założył szaty, znowu zajął miejsce przy stole i powiedział do nich: Czy rozumiecie, co wam uczyniłem? ^{13.13} Wy nazywacie Mnie Nauczycielem i Panem i dobrze mówicie, bo Nim jestem^[378]. ^{13.14} Jeśli więc Ja, Pan i Nauczyciel^{a[379]}, umyłem wam nogi, to i wy powinniście sobie nawzajem umywać nogi^b. ^{13.15} Dałem wam przykład, abyście i wy czynili, co Ja wam uczyniłem^[380]. ^{13.16} Zapewniam, zapewniam was, sługa nie jest większy od swego pana ani wysłannik od

tego, który go posłał^[381]. 13.17 Szczęśliwi jesteście, jeśli to wiecie i tak postępujecie^[382]. 13.18 Nie mówię o was wszystkich. Wiem, kogo wybrałem, ale aby się wypełniło Pismo: *Ten, kto spożywa Mój chleb, wystąpił przeciwko Mnie*^[383]. 13.19 Mówię wam teraz, zanim się to stanie, abyście, gdy to się stanie, uwierzyli, że Ja jestem^[384]. 13.20 Zapewniam, zapewniam was, kto przyjmuje tego, którego Ja posłałem, Mnie przyjmuje, kto zaś Mnie przyjmuje, przyjmuje Tego, który Mnie posłał^[385].

Wskazanie zdrajcy

([Mt 26,20-25](#); [Mk 14,17-21](#); [Łk 22,21-23](#))

13.21 Gdy Jezus to powiedział, wzruszył się w duchu i oznajmił:

Zapewniam, zapewniam was, jeden spośród was Mnie wyda.

13.22 Uczniowie spoglądali na siebie niepewni, o kim mówi. 13.23 A jeden z Jego uczniów, ten którego Jezus miłował, spoczywał blisko Jezusa^[386].

13.24 Szymon Piotr dał mu więc znak, żeby się dowiedział, kim jest ten, o którym mówi. 13.25 Wtedy on oparł się o pierś Jezusa i zapytał Go: Panie, kto to jest?^[387] 13.26 Jezus odpowiedział: To jest ten, dla którego Ja umoczę kawałek chleba i podam mu. Umoczył więc kawałek, wziął go i dał Judaszowi, synowi Szymona Iskarioty. 13.27 Gdy on wziął ten kawałek chleba, wszedł w niego szatan^[388]. Wówczas Jezus powiedział do niego: Co chcesz czynić, uczynź szybko. 13.28 Nikt jednak ze spoczywających przy stole nie zrozumiał, dlaczego mu tak powiedział. 13.29 Niektórzy bowiem myśleli, że skoro Judasz miał pod opieką sakiewkę^[389], Jezus mu polecił: Zakup, czego nam potrzeba na święto, albo żeby coś dał ubogim.

13.30 Kiedy więc wziął ten kawałek chleba, zaraz wyszedł. A była noc.

Nowe przykazanie

13.31 A gdy on wyszedł, Jezus powiedział: Teraz został uwielbiony Syn Człowieczy i Bóg został w Nim uwielbiony. 13.32 Jeśli zaś Bóg został uwielbiony w Nim, to i Bóg uwielbi Go w sobie, i wkrótce Go uwielbi^[390].

13.33 Dzieci, już niedługo z wami pozostanę. Będziecie Mnie szukać, ale jak powiedziałem Żydom, tak i wam teraz mówię: Dokąd Ja idę, wy przyjść nie możecie^[391]. 13.34 Nowe przykazanie wam daję^{a[392]}, abyście się wzajemnie miłowali. Jak Ja was umiłowałem, tak i wy miłujcie jedni drugich^b. 13.35 Po

tym wszyscy poznają, że jesteście Moimi uczniami, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali^[393].

Zapowiedź załamania się Piotra

([Mt 26,31-35](#); [Mk 14,27-31](#); [Łk 22,31-34](#))

^{13.36} Zapytał Go Szymon Piotr: Panie, dokąd idziesz?^{a[394]} Jezus odpowiedział: Dokąd Ja idę, ty teraz ze Mną iść nie możesz^b, ale pójdziesz później. ^{13.37} Piotr Mu powiedział: Panie, dlaczego teraz nie mogę pójść za Tobą? Moje życie oddam za Ciebie. ^{13.38} Jezus mu odpowiedział: Swoje życie chcesz oddać za Mnie? Zapewniam, zapewniam cię, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz.

Ewangelia św. Jana 14

Jezus drogą do Ojca

^{14.1} Niech się nie trwoży wasze serce^[395]. Wierzycie w Boga i we Mnie wierzcie. ^{14.2} W domu Mojego Ojca jest wiele mieszkań. Jeśliby tak nie było, to czy powiedziałbym wam, że idę przygotować wam miejsce?
^{14.3} Gdy pójde i przygotuję wam miejsce, znowu przyjdę i zabiorę was do siebie, abyście tam, gdzie Ja jestem i wy byli^[396]. ^{14.4} Znacie drogę, dokąd Ja idę. ^{14.5} Tomasz powiedział: Panie, nie wiemy, dokąd idziesz. Jak więc możemy znać drogę? ^{14.6} Jezus mu odpowiedział: Ja jestem droga^[397] i prawdą, i życiem. Nikt nie przychodzi do Ojca inaczej, jak tylko przeze Mnie. ^{14.7} Jeśli Mnie poznaliście, to i Mojego Ojca poznacie^[398]. Już Go poznajecie i zobaczyliście. ^{14.8} Filip powiedział do Niego: Panie, pokaż nam Ojca, a to nam wystarczy. ^{14.9} Jezus mu odpowiedział: Tyle czasu jestem z wami, a jeszcze Mnie nie poznałeś, Filipie? Kto Mnie zobaczył, zobaczył Ojca^[399]. Dlaczego więc mówisz: Pokaż nam Ojca? ^{14.10} Czy nie wierzysz, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie?^{a[400]} Tego, co mówię do was, nie mówię od siebie^b. Ojciec bowiem, który jest we Mnie, czyni swoje dzieła. ^{14.11} Wierzcie Mi, że Ja jestem w Ojcu, a Ojciec we Mnie. Jeśli zaś nie, to z powodu tych dzieł wierzcie^[401]. ^{14.12} Zapewniam, zapewniam was, kto wierzy we Mnie, będzie czynił dzieła, które Ja czynię, a nawet większych dokona, bo Ja idę do Ojca^[402]. ^{14.13} To, o co poprosicie w Moje

imię, uczynię^{a[403]}, aby Ojciec był uwielbiony w Synu^b. 14.14 Jeśli Mnie o coś poprosicie w Moje imię, Ja to uczynię.

Obietnica posłania Ducha Świętego

14.15 Jeśli Mnie miłujecie, będziecie zachowywać Moje przykazania^[404].

14.16 A Ja poproszę Ojca i da wam innego Orędownika^[405], aby był z wami na wieki, 14.17 Ducha Prawdy^[406], którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi i nie zna. Wy Go znacie, bo przebywa z wami i w was będzie. 14.18 Nie pozostawię was sierotami, przyjdę do was^[407].

14.19 Już niedługo, a świat nie będzie Mnie oglądał^{a[408]}, lecz wy będziecie Mnie oglądać, ponieważ Ja żyję i wy będziecie żyć^b. 14.20 Tego dnia poznacie, że Ja jestem w Moim Ojcu, a wy we Mnie i Ja w was^[409].

14.21 Kto przyjął Moje przykazania i je zachowuje, ten Mnie miłuje^{a[410]}.

Tego zaś, kto Mnie miłuje, umiłuje Mój Ojciec^b i Ja go będę miłować, i objawię mu siebie. 14.22 Powiedział mu Judasz, lecz nie Iskariota: Panie, co się stało, że masz się nam objawić, a nie światu?^[411] 14.23 Jezus mu oznajmił: Jeśli kto Mnie miłuje i będzie zachowywał Moje słowo, Mój Ojciec go umiłuje i do niego przyjdziemy, i zamieszkamy u niego. 14.24 Kto Mnie nie miłuje, nie zachowuje Moich słów. Słowo zaś, które słyszycie, nie jest Moje, ale Tego, który Mnie posłał, Ojca^[412].

14.25 To wam powiedziałem, przebywając z wami. 14.26 Orędownik zaś, Duch Święty, którego Ojciec pošle w Moim imieniu^[413], On nauczy was wszystkiego i przypomni wam wszystko, co Ja wam powiedziałem.

14.27 Pokój wam zostawiam, Mój pokój wam daję^{a[414]}. Nie tak, jak świat daje, Ja wam daję. Niech się nie trwoży wasze serce^b i niech się nie lęka.

14.28 Słyszeliście, co wam powiedziałem: Odchodzę i przyjdę do was^{a[415]}. Gdybyście Mnie miłowali, uradowalibyście się, że idę do Ojca^b, bo Ojciec jest większy ode Mnie. 14.29 Teraz wam mówię, zanim to nastąpi, abyście uwierzyli, kiedy się to stanie^[416]. 14.30 Niewiele już będę mówił z wami, nadchodzi bowiem władca tego świata^[417]. On nie ma nic do Mnie.

14.31 Ale niech świat pozna, że miłuję Ojca i tak czynię, jak przykazał Mi Ojciec^{a[418]}. Podnieście się, chodźmy^b stąd.

Ewangelia św. Jana 15

Jezus prawdziwym krzewem winnym

^{15.1} Ja jestem prawdziwym krzewem winnym, a Mój Ojciec jest rolnikiem.
^{15.2} Każdą latorośl, która we Mnie nie wydaje owocu, odcina^[419], a każdą, która przynosi owoc, oczyszcza, aby lepiej owocowała. ^{15.3} Wy już jesteście czyści^[420] dzięki Słowu, które do was mówiłem. ^{15.4} Trwajcie we Mnie, a Ja będę trwał w was^{a[421]}. Tak jak latorośl nie może przynieść owocu sama z siebie, jeśli nie pozostanie w krzewie winnym, tak i wy, jeśli we Mnie nie będziecie trwać^b. ^{15.5} Ja jestem krzewem winnym, wy zaś latoroślami^{a[422]}. Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi obfity owoc^b, bo beze Mnie nic nie możecie uczynić^c. ^{15.6} Jeśli ktoś nie trwa we Mnie, ten jak latorośl zostanie wyrzucony na zewnątrz i uschnie. Zbierają je, wrzucają do ognia^[423] i płoną. ^{15.7} Jeśli we Mnie będziecie trwać, a Moje słowa w was, poproście, o cokolwiek chcecie, a spełni się wam^[424]. ^{15.8} Mój Ojciec będzie uwielbiony przez to, że przyniesiecie obfity owoc^[425] i staniecie się Moimi uczniami. ^{15.9} Jak Mnie umiłował Ojciec, tak i Ja was umiłowalem. Trwajcie w Mojej miłości. ^{15.10} Jeśli będziecie zachowywać Moje przykazania, będziecie trwać w Mojej miłości^[426], jak Ja zachowałem przykazania Mojego Ojca i trwam w Jego miłości.
^{15.11} Powiedziałem wam to, aby Moja radość była w was i aby wasza radość była pełna^[427]. ^{15.12} Takie jest Moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem^[428]. ^{15.13} Nikt nie ma większej miłości niż ta, gdy ktoś daje swoje życie za swoich przyjaciół^[429]. ^{15.14} Wy jesteście Moimi przyjaciółmi^[430], jeśli czynicie to, co Ja wam przykazuję. ^{15.15} Nie nazywam już was sługami, gdyż sługa nie wie, co czyni jego pan. Nazwałem was przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Mojego Ojca. ^{15.16} Nie wy Mnie wybraliście, ale Ja was wybrałem^{a[431]} i postanowiłem, abyście szli i przynosili owoc^b, i aby wasz owoc był trwały, żeby Ojciec dał wam to, o co poprosicie w Moje imię^c. ^{15.17} To wam przykazuję, abyście się wzajemnie miłowali^[432].

Nienawiść ze strony świata

^{15.18} Jeśli świat was nienawidzi^{a[433]}, wiedzcie, że Mnie wcześniej znienawidził^b. ^{15.19} Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby was jak

swoją własność^{a[434]}. Ponieważ jednak ze świata nie jesteście, bo Ja was
wybrałem ze świata, dlatego świat was nienawidzi^b. 15.20 Przypomnijcie
sobie Słowo, które Ja wam powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego
pana^[435]. Jeśli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeśli Moje
słowo zachowali, to i wasze zachowają. 15.21 To wszystko zaś uczynią wam
z powodu Mojego imienia^{a[436]}, bo nie znają Tego, który Mnie posłał^b.
15.22 Gdybym nie przyszedł i nie powiedział im, nie mieliby grzechu^[437].
Teraz jednak nie mają wytłumaczenia dla swojego grzechu. 15.23 Kto Mnie
nienawidzi, nienawidzi także Mojego Ojca^[438]. 15.24 Gdybym nie dokonał
wśród nich dzieł, których nikt inny nie dokonał, nie mieliby grzechu^[439].
Teraz jednak zobaczyli je, a mimo to znienawidzili i Mnie, i Mojego Ojca.
15.25 Ale to się stało, aby wypełniło się słowo, napisane w ich Prawie:
Znienawidzili Mnie bez powodu^[440].
15.26 Kiedy przyjdzie Orędownik, którego Ja wam pošlę od Ojca, Duch
Prawdy, który od Ojca pochodzi^[441], On da świadectwo o Mnie. 15.27 I wy
świadczyście^{a[442]}, bo jesteście ze Mną od początku^b.

Ewangelia św. Jana 16

16.1 To wam powiedziałem, abyście się nie zgorszyli. 16.2 Wykluczą was
z synagog^[443]. Nadchodzi też godzina, że każdy, kto was zabije, będzie
uważał, że pełni służbę dla Boga. 16.3 A uczynią tak, bo nie poznali ani
Ojca, ani Mnie^[444]. 16.4 Ale powiedziałem wam to^[445], abyście, gdy
nadejdzie ich godzina, przypomnieli sobie, że Ja wam to mówiłem.

Dzieło Ducha Świętego

Nie powiedziałem wam tego na początku, ponieważ byłem z wami.

16.5 Teraz jednak idę do Tego, który Mnie posłał^{a[446]} i nikt z was nie pyta
Mnie: Dokąd idziesz?^b 16.6 Ponieważ wam to powiedziałem, smutek
nappełnił wasze serca^[447]. 16.7 Ale Ja mówię wam prawdę: Lepiej jest dla
was, abym odszedł. Jeśli bowiem nie odejdę, Orędownik do was nie
przyjdzie, jeśli zaś odejdę, pošlę Go do was^[448]. 16.8 On zaś, gdy przyjdzie,
przekona świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie^[449]. 16.9 O grzechu,
bo nie wierzą we Mnie^[450]. 16.10 O sprawiedliwości, bo odchodzę do

Ojca^[451] i już Mnie nie zobaczycie. ^{16.11} O sędzie, bo władca tego świata^[452] został osądzony.

^{16.12} Jeszcze mam wiele wam do powiedzenia, ale teraz nie możecie temu podołać^[453]. ^{16.13} Kiedy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy^{a[454]}, doprowadzi was do całej prawdy^b. Nie będzie bowiem mówił od siebie, ale będzie mówił, co usłyszysz, i objawi wam to, co ma nastąpić. ^{16.14} On Mnie uwielbi, bo z Mojego weźmie i wam objawi. ^{16.15} Wszystko, co ma Ojciec, jest Moje^[455]. Dlatego powiedziałem, że z Mojego weźmie i wam objawi.

Smutek w radość się przemieni

^{16.16} Jeszcze krótki czas i już nie będziecie Mnie oglądać, i znowu krótki czas, i Mnie ujrzycie^[456]. ^{16.17} Wtedy niektórzy z Jego uczniów pytali się: Co znaczy to, co mówi do nas: Jeszcze krótki czas i już nie będziecie Mnie oglądać, i znowu krótki czas, i Mnie ujrzycie? oraz: Idę do Ojca?

^{16.18} Mówili: Co znaczy: Krótki czas? Nie rozumiemy, co mówi. ^{16.19} Jezus poznał, że chcieli Go zapytać i powiedział do nich: Pytacie się nawzajem o znaczenie tego, co powiedziałem: Jeszcze krótki czas i nie będziecie Mnie oglądać, i znowu krótki czas, i Mnie ujrzycie. ^{16.20} Zapewniam, zapewniam was, będziecie płakać i zawodzić, a świat będzie się radował. Będziecie smutni, ale wasz smutek przemieni się w radość. ^{16.21} Kobieta, gdy rodzi, smuci się^[457], bo przyszła jej godzina. Kiedy jednak urodzi dziecko, nie pamięta już bólu z powodu radości, że człowiek przyszedł na świat.

^{16.22} Teraz wprowadźcie się smucicie, lecz znowu was zobaczę i uraduje się wasze serce^[458], a waszej radości nikt wam nie odbierze. ^{16.23} W tym dniu o nic nie będziecie Mnie pytać. Zapewniam, zapewniam was, jeśli o cokolwiek poprosicie Ojca w Moje imię, da wam^[459]. ^{16.24} Dotychczas o nic nie prosiście w Moje imię. Proście a otrzymacie, aby wasza radość była pełna^[460].

Ja zwyciężyłem świat

^{16.25} Mówiłem wam o tym w przypowieściach^[461]. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę mówił do was w przypowieściach, ale otwarcie będę wam mówił o Ojcu. ^{16.26} Tego dnia będziecie prosić w Moje imię. Nie mówię wam, że Ja za was będę prosić Ojca. ^{16.27} Sam bowiem Ojciec was

miłuje^{a[462]}, bo wy Mnie umiłowaliście i uwierzyliście, że Ja wyszedłem od Boga^b. ^{16.28} Wyszędłem od Ojca i przyszedłem na świat. Znowu opuszczam świat i idę do Ojca^[463]. ^{16.29} Wtedy Jego uczniowie powiedzieli: Teraz mówisz otwarcie i bez żadnej przypowieści. ^{16.30} Teraz wiemy, że Ty wszystko wiesz i nie potrzeba, aby ktoś Cię pytał^[464]. Dlatego wierzymy, że wyszedłeś od Boga. ^{16.31} Jezus im odpowiedział: Teraz wierzycie? ^{16.32} Przychodzi godzina, a nawet już nadeszła, że rozproszycie się, każdy w swoją stronę i zostawicie Mnie samego^{a[465]}. Ale nie jestem sam, bo Ojciec jest ze Mną^b. ^{16.33} To wam powiedziałem, abyście mieli pokój we Mnie^{a[466]}. Na świecie będziecie mieć ucisk^b, ale ufajcie, Ja zwyciężyłem świat^c.

Ewangelia św. Jana 17

Modlitwa Jezusa

^{17.1} Gdy Jezus to powiedział, podniósł oczy ku niebu^{a[467]} i modlił się: Ojcze, nadeszła godzina^b. Uwielbij swego Syna, aby Syn uwielbił Ciebie^c, ^{17.2} podobnie jak dałeś Mu władzę nad każdym człowiekiem^[468], aby wszystkim, których Mu powierzyłeś, dał życie wieczne. ^{17.3} Na tym zaś polega życie wieczne, aby poznali Ciebie, jedynego prawdziwego Boga^[469], i Tego, którego posłałeś, Jezusa Chrystusa. ^{17.4} Uwielbiłem Ciebie na ziemi^{a[470]}, bo wypełniłem dzieło, które powierzyłeś Mi do wykonania^b. ^{17.5} A teraz Ty, Ojcze, uwielbij Mnie u siebie chwałą, którą miałem u Ciebie, zanim świat zaistniał^[471]. ^{17.6} Objawiłem Twoje imię ludziom, których Mi powierzyłeś na świecie^[472]. Twoimi byli, lecz Mnie ich powierzyłeś, a oni zachowali Twoje słowo. ^{17.7} Teraz poznali, że wszystko, co Mi dałeś, pochodzi od Ciebie, ^{17.8} bo przekazałem im słowa, które Mi dałeś, a oni przyjęli je i prawdziwie poznali, że od Ciebie wyszedłem^[473] i uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś. ^{17.9} Ja proszę za nimi. Nie proszę za światem, ale za tymi, których Mi powierzyłeś, ponieważ należą do Ciebie. ^{17.10} Wszystko, co Moje, jest Twoje^{a[474]}, a Twoje jest Moje^b, i w nich jestem uwielbiony. ^{17.11} Już nie jestem na świecie, ale oni są na świecie^{a[475]}, a Ja idę do Ciebie^b. Ojcze

święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby byli jedno, jak my^c. 17.12 Dopóki byłem z nimi, strzegłem ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, i ustrzegłem. Nikt z nich nie zginął^{a[476]}, z wyjątkiem syna zatrącenia^b, aby się wypełniło Pismo^c. 17.13 Teraz zaś idę do Ciebie i mówię to, będąc na świecie, aby w pełni mieli w sobie Moją radość^[477].

17.14 Przekazałem im Twoje słowo, lecz świat ich znienawidził, bo nie są ze świata^{a[478]}, jak i Ja nie jestem ze świata^b. 17.15 Nie proszę, abys ich zabrał ze świata, lecz abys ich ustrzegł od złego^[479]. 17.16 Oni nie są ze świata, jak i Ja nie jestem ze świata. 17.17 Uświęć ich w prawdzie. Twoje słowo jest prawdą. 17.18 Jak Ty posłałeś Mnie na świat, tak i Ja posłałem ich na świat^[480]. 17.19 Ja za nich poświęcam siebie, aby i oni zostali uświęceni w prawdzie.

17.20 Nie proszę jedynie za nimi^[481], ale także za tymi, którzy dzięki ich słowu uwierzą we Mnie. 17.21 Aby wszyscy byli jedno^{a[482]}, jak Ty, Ojcze, we Mnie, a Ja w Tobie^b, żeby i oni byli w Nas, aby świat uwierzył, że Ty Mnie posłałeś. 17.22 Obdarowałem ich chwałą, którą Mi dałeś, aby byli jedno, jak My jedno jesteśmy^[483]. 17.23 Ja w nich, a Ty we Mnie. Aby doskonalili się w jedności, żeby świat poznał, że Ty Mnie posłałeś i umiłowałeś ich tak, jak Mnie umiłowałeś. 17.24 Ojcze, chcę, aby ci, których Mi powierzyłeś, byli ze Mną tam, gdzie Ja jestem^{a[484]}, aby oglądali Moją chwałę^b, którą Mi dałeś, ponieważ umiłowałeś Mnie przed założeniem świata^c. 17.25 Ojcze sprawiedliwy, świat Ciebie nie poznał^{a[485]}, lecz Ja Ciebie poznałem^b i oni poznali, że Ty Mnie posłałeś.

17.26 Objawiłem im Twoje imię^[486] i będę objawiał, aby miłość, którą Mnie umiłowałeś, była w nich i abym Ja był w nich.

Ewangelia św. Jana 18

MĘKA I ŚMIERĆ JAKO OBJAWIENIE CHWAŁY

(Mt 26,47-56; Mk 14,43-50; Łk 22,47-53)

18.1 Gdy Jezus to powiedział, wyszedł ze swoimi uczniami za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł z uczniami^[487]. 18.2 Miejsce to znał również Judasz, który Go wydał, bo Jezus przychodził tam często ze swoimi uczniami^[488]. 18.3 Judasz więc wziął oddział^{a[489]} żołnierzy oraz

strażników od arcykapłanów i faryzeuszy^b i przyszedł tam z pochodniami, latarniami i bronią. ^{18.4} Jezus zaś wiedząc o wszystkim, co miało Go spotkać, wyszedł im naprzeciw i zapytał: Kogo szukacie?

^{18.5} Odpowiedzieli Mu: Jezusa Nazarejczyka. Powiedział im: Ja jestem.

A był też wśród nich Judasz, który Go wydał. ^{18.6} Kiedy powiedział im: Ja jestem, cofnęli się i padli na ziemię. ^{18.7} Znowu więc zapytał: Kogo

szukacie? Oni zaś powiedzieli: Jezusa Nazarejczyka. ^{18.8} Wtedy Jezus odpowiedział: Powiedziałem wam, że Ja jestem. Jeśli więc Mnie szukacie, pozwólcie tym odejść. ^{18.9} Stało się tak, aby się wypełniły słowa, które powiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których Mi powierzyłeś^[490].

^{18.10} Wówczas Szymon Piotr, który miał miecz^[491], wydobyl go, uderzył nim sługę arcykapłana i odciął mu prawe ucho. Słudze było na imię Malchos. ^{18.11} Jezus jednak powiedział do Piotra: Włóż miecz do pochwy. Czy nie mam wypić kielicha, który dał Mi Ojciec?^[492]

Jezus przed arcykapłanem

([Mt 26,57-58](#); [Mk 14,53-54](#); [Łk 22,54](#))

^{18.12} Wtedy dowódca z oddziałem i strażnicy żydowscy pojмали i związali Jezusa. ^{18.13} Zaprowadzili Go najpierw do Annasza. Był on bowiem teściem Kajfasza, który był w tym roku arcykapłanem^[493]. ^{18.14} Właśnie Kajfasz doradził Żydom, że lepiej jest, aby jeden człowiek umarł za lud^[494].

Zaparcie się Piotra

([Mt 26,69-70](#); [Mk 14,66-68](#); [Łk 22,55-57](#))

^{18.15} Szedł zaś za Jezusem Szymon Piotr i inny uczeń^[495]. Uczeń ten był znany arcykapłanowi i dlatego wszedł za Jezusem na dziedziniec arcykapłana. ^{18.16} Piotr natomiast stał na zewnątrz przed bramą. Wyszedł więc ten drugi uczeń, znany arcykapłanowi, porozmawiał z odźwierną i wprowadził Piotra^[496]. ^{18.17} A odźwierna zapytała Piotra: Czy i ty jesteś jednym z uczniów tego Człowieka? On odpowiedział: Nie jestem^[497].

^{18.18} Słudzy zaś i strażnicy stali i ogrzewali się przy ognisku, które rozpalili, ponieważ było zimno. Piotr stał także z nimi i się ogrzewał.

Arcykapłan przesłuchuje Jezusa

([Mt 26,59-66](#); [Mk 14,55-64](#); [Łk 22,66-71](#))

18.19 W tym czasie arcykapłan zapytał Jezusa o Jego uczniów i o Jego naukę. 18.20 Jezus mu odpowiedział: Ja otwarcie mówiłem światu^{a[498]}. Ja zawsze nauczałem w synagodze i w świątyni^b, gdzie gromadzą się wszyscy Żydzi. Potajemnie niczego nie mówiłem. 18.21 Dlaczego Mnie pytasz? Zapytaj tych, którzy słuchali, co mówiłem. Oni wiedzą, co powiedziałem. 18.22 Gdy to oznajmił, jeden ze stojących obok strażników spoliczkował Jezusa^{a[499]} i powiedział: Tak odpowiadasz arcykapłanowi?^b 18.23 Jezus mu odpowiedział: Jeśli źle powiedziałem, udowodnij to, a jeśli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz? 18.24 Wówczas Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza^[500].

Ponowne zaparcie się Piotra

([Mt 26,71-75](#); [Mk 14,69-72](#); [Łk 22,58-62](#))

18.25 Szymon Piotr zaś stał i się ogrzewał. Wtedy go zapytali: Czy i ty jesteś jednym z Jego uczniów? A on wyparł się i powiedział: Nie jestem^[501].

18.26 Zapytał też jeden ze sług arcykapłana, krewny tego, któremu Piotr odciął ucho^{a[502]}: Czy nie widziałem cię razem z Nim w ogrodzie?^b

18.27 Lecz Piotr ponownie się wyparł. I zaraz zapiał kogut^[503].

Jezus przed Piłatem

([Mt 27,1-2.11-14](#); [Mk 15,1-5](#); [Łk 23,1-5](#))

18.28 Od Kajfasza zaprowadzili Jezusa do pretorium^[504]. A było rano. Sami jednak nie weszli do pretorium, aby się nie zanieczyścić przed spożyciem wieczerzy paschalnej. 18.29 Piłat więc wyszedł do nich na zewnątrz

i zapytał: O co oskarżacie tego Człowieka? 18.30 Oznajmili mu: Gdyby On nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy Go tobie. 18.31 Wtedy Piłat powiedział: Weźcie Go^{a[505]} i osądźcie według waszego Prawa^b. Żydzi zaś mu

odpowiedzieli: Nam nie wolno nikogo zabijać^c. 18.32 Stało się tak, aby wypełniły się słowa Jezusa, w których zapowiedział, jaką śmiercią miał umrzeć^[506]. 18.33 Wtedy Piłat wrócił do pretorium, zawołał Jezusa i Go

zapytał: Czy Ty jesteś królem Żydów? 18.34 Jezus odpowiedział: Czy mówisz to sam od siebie, czy też inni powiedzieli ci o Mnie? 18.35 Piłat powiedział: Czy ja jestem Żydem? Twój naród i arcykapłani wydali mi Ciebie^[507]. Co uczyniłeś? 18.36 Jezus oznajmił: Moje Królestwo nie jest

z tego świata. Gdyby Moje Królestwo było z tego świata, wtedy Moi słudzy walczyliby, abym nie został wydany Żydom. Teraz jednak Moje Królestwo nie jest stąd. ^{18.37} Wówczas Piłat Go zapytał: A więc jesteś królem? Jezus odpowiedział: Ty mówisz, że jestem królem. Ja po to się narodziłem i przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie ^a[508]. Każdy, kto jest z prawdy, słucha Mojego głosu ^b. ^{18.38} Piłat zaś powiedział do Niego: Co to jest prawda?

Jezus skazany na śmierć

([Mt 27,15-31](#); [Mk 15,6-20](#); [Łk 23,13-25](#))

Gdy to powiedział, znowu wyszedł do Żydów i oznajmił: Ja nie znajduję w Nim żadnej winy. ^{18.39} Jest natomiast u was zwyczaj, że na święto Paschy uwalniam wam jednego więźnia. Czy chcecie więc, abym wam uwolnił króla Żydów? ^{18.40} Wtedy oni krzyknęli: Nie tego, ale Barabasa! Barabasz zaś był zbrodniarzem ^[509].

Ewangelia św. Jana 19

^{19.1} Wtedy Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. ^{19.2} Żołnierze zaś spletki koronę z cierni, włożyli ją na Jego głowę i okryli Go purpurowym płaszczem ^[510]. ^{19.3} Podchodzili do Niego i mówili: Witaj, królu Żydów. I policzkowali Go ^[511]. ^{19.4} Wówczas Piłat ponownie wyszedł na zewnątrz i powiedział: Oto wyprowadzam Go do was, abyście poznali, że nie znajduję w Nim żadnej winy ^[512]. ^{19.5} Jezus więc wyszedł na zewnątrz w cierniowej koronie i w purpurowym płaszczu. A Piłat oznajmił: Oto Człowiek. ^{19.6} Gdy arcykapłani i strażnicy zobaczyli Go, krzyknęli: Ukrzyżuj, ukrzyżuj Go! Piłat powiedział do nich: Wy weźcie ^[513] i ukrzyżujcie Go, ja bowiem nie znajduję w Nim winy. ^{19.7} Żydzi mu odpowiedzieli: My mamy Prawo, a według Prawa powinien umrzeć ^a[514], bo uczynił siebie Synem Boga ^b.

^{19.8} Gdy Piłat usłyszał te słowa, jeszcze bardziej się przeraził. ^{19.9} Wszedł znowu do pretorium i zapytał Jezusa: Skąd Ty jesteś? Jezus jednak mu nie odpowiedział ^[515]. ^{19.10} Piłat więc powiedział do Niego: Nie chcesz ze mną rozmawiać? Czy nie wiesz, że mam władzę Cię uwolnić i mam też władzę Cię ukrzyżować? ^{19.11} Jezus odpowiedział: Nie miałbyś nade Mną żadnej

władzy, gdyby nie dano ci jej z góry^[516]. Dlatego ten, który Mnie tobie wydał, ma większy grzech. ^{19.12} Od tej chwili Piłat starał się Go uwolnić. Żydzi jednak zawołali: Jeśli Go uwolnisz, nie jesteś przyjacielem cesarza. Każdy, kto się czyni królem^[517], sprzeciwia się cesarzowi.

^{19.13} Gdy Piłat usłyszał te słowa, wyprowadził Jezusa na zewnątrz i usiadł na trybunie, na miejscu zwanym Lithostrotos^[518], po hebrajsku Gabbata.

^{19.14} A był to dzień Przygotowania Paschy, około godziny szóstej^[519].

I powiedział do Żydów: Oto wasz król. ^{19.15} Oni jednak krzyknęli: Precz, precz! Ukrzyżuj Go! Piłat ich zapytał: Waszego króla mam ukrzyżować?

Arcykapłani odpowiedzieli: Nie mamy króla, tylko cesarza. ^{19.16} Wtedy im Go wydał na ukrzyżowanie.

Ukrzyżowanie Jezusa

([Mt 27,32-44](#); [Mk 15,21-32](#); [Łk 23,26-43](#))

Wzięli więc Jezusa. ^{19.17} On zaś dźwigając swój krzyż, wszedł na miejsce zwane Miejszem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota. ^{19.18} Tam Go ukrzyżowali, a z Nim dwóch innych, z jednej i z drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. ^{19.19} Piłat sporządził napis o Jego winie i polecił go umieścić na krzyżu. A było napisane: Jezus Nazarejczyk, król Żydów.

^{19.20} Napis ten czytało wielu Żydów, ponieważ miejsce, na którym ukrzyżowano Jezusa, było blisko miasta. A było napisane po hebrajsku, po łacinie i po grecku. ^{19.21} Arcykapłani żydowscy powiedzieli więc do Piłata: Nie pisz: Król Żydów, ale że On powiedział: Jestem królem Żydów.

^{19.22} Piłat odpowiedział: Co napisałem, to napisałem.

^{19.23} Żołnierze, gdy ukrzyżowali Jezusa, wzięli Jego szaty i podzielili na cztery części, każdemu żołnierzowi po jednej. Wzięli również Jego tunikę, która nie była szyta, ale od góry cała tkana. ^{19.24} Powiedzieli więc do siebie: Nie rozdierajmy jej, lecz rzućmy o nią losy, do kogo ma należeć. Stało się tak, aby się wypełniły słowa Pisma:

Podzielili między siebie Moje szaty,

a los rzucili o Moją suknię^[520].

Tak właśnie postąpili żołnierze. ^{19.25} A obok krzyża Jezusa stały Jego matka i siostra Jego matki, Maria, żona Kleofasa i Maria Magdalena^[521].

^{19.26} Jezus, gdy zobaczył matkę i stojącego obok ucznia, którego

miłował^[522], powiedział do matki: Niewiasto, oto twój syn. ^{19.27} Następnie powiedział do ucznia: Oto twoja matka. I od tej godziny uczeń wziął ją do siebie.

Śmierć Jezusa

([Mt 27,45-56](#); [Mk 15,33-41](#); [Łk 23,44-49](#))

^{19.28} Potem Jezus, wiedząc, że już się wszystko dokonało, aby się wypełniło Pismo, powiedział: Pragnę^[523]. ^{19.29} Stało tam naczynie napełnione octem. Nałożyli więc na łądygę hizopu gąbkę nasączoną octem i podali Mu do ust^[524]. ^{19.30} Gdy Jezus skosztował octu, powiedział: Dokonało się!^[525] Skłonił głowę i oddał ducha.

Przebicie boku Jezusa

^{19.31} Ponieważ był dzień Przygotowania, a ten szabat był wielkim świętem, aby ciała nie pozostały na krzyżu w szabat^[526], Żydzi poprosili Piłata, żeby ukrzyżowanym połamano golenie i ich usunięto. ^{19.32} Przyszli więc żołnierze i połamali golenie tym, którzy byli z Nim ukrzyżowani, zarówno pierwszemu, jak i drugiemu. ^{19.33} Kiedy podeszli do Jezusa i zobaczyli, że już umarł, nie połamali Mu goleni, ^{19.34} ale jeden z żołnierzy przebił włócznią Jego bok i natychmiast wypłynęła krew i woda^[527]. ^{19.35} Ten zaś, który to widział, daje o tym świadectwo, a jego świadectwo jest prawdziwe i on wie, że mówi prawdę^[528], abyście i wy uwierzyli. ^{19.36} Stało się to bowiem, aby się wypełniło Pismo: *Jego kość nie zostanie złamana*^[529]. ^{19.37} I znowu w innym miejscu mówi Pismo: *Będą patrzeć na Tego, którego przebili*^[530].

Pogrzeb Jezusa

([Mt 27,57-61](#); [Mk 15,42-47](#); [Łk 23,50-56](#))

^{19.38} Potem Józef z Arymatei, który z bojaźni przed Żydami był potajemnie uczniem Jezusa, poprosił Piłata^[531], aby mógł zabrać Jego ciało. Piłat zezwolił. Poszedł więc i zabrał ciało Jezusa. ^{19.39} Przyszedł także Nikodem, który po raz pierwszy przyszedł do Jezusa nocą^{a[532]}. Przyniósł on około stu funtów^b mieszaniny mirry i aloesu. ^{19.40} Wzięli więc ciało Jezusa i owinęli je w płótna z wonnościami, zgodnie z żydowskim zwyczajem grzebania zmarłych. ^{19.41} W miejscu zaś, gdzie Go ukrzyżowano, był ogród,

a w ogrodzie nowy grobowiec, w którym jeszcze nikt nie był złożony.

^{19.42} Tam położyli Jezusa z powodu żydowskiego dnia Przygotowania, bo grób był blisko.

Ewangelia św. Jana 20

JEZUS ZMARTWYCHWSTAŁY

([Mt 28,1-10](#); [Mk 16,1-8](#); [Łk 24,1-12](#))

^{20.1} Pierwszego dnia tygodnia^[533], wczesnym rankiem, kiedy było jeszcze ciemno, przyszła do grobu Maria Magdalena i zobaczyła kamień odsunięty od grobowca. ^{20.2} Pobiegła więc i przyszła do Szymona Piotra i do drugiego ucznia, którego Jezus miłował^[534]. Powiedziała do nich: Zabrali Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położyli^b. ^{20.3} Wyszedł więc Piotr i ten drugi uczeń, i udali się do grobu. ^{20.4} Biegli razem, lecz ten drugi uczeń wyprzedził Piotra i pierwszy przybył do grobu. ^{20.5} Nachylił się i zobaczył leżące płótna, jednak nie wszedł do środka. ^{20.6} Przyszedł także Szymon Piotr, który z nim podążał, i wszedł do grobowca. Zobaczył leżące płótna ^{20.7} oraz chustę, która była na głowie Jezusa^[535]. Nie leżała ona z płótnami, ale była zwinięta oddzielnie, na jednym miejscu. ^{20.8} Wówczas wszedł również ten drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu, zobaczył i uwierzył. ^{20.9} Jeszcze bowiem nie rozumieli Pisma, które mówi, że On musi powstać z martwych^[536]. ^{20.10} Następnie uczniowie powrócili do siebie.

Jezus ukazuje się Marii Magdalenie

([Mk 16,9-11](#))

^{20.11} Maria zaś stała przy grobie i płakała. Płacząc, zajrzała do grobowca ^{20.12} i zobaczyła dwóch aniołów w bieli, którzy siedzieli jeden przy głowie, a drugi przy nogach, gdzie było złożone ciało Jezusa. ^{20.13} Zapytali ją: Kobieto, dlaczego płaczesz? A ona odpowiedziała: Zabrali mojego Pana i nie wiem, gdzie Go położyli^[537]. ^{20.14} Gdy to powiedziała, odwróciła się za siebie i zobaczyła stojącego Jezusa, ale nie wiedziała, że jest to Jezus^[538]. ^{20.15} A Jezus zapytał ją: Kobieto, dlaczego płaczesz? Kogo szukasz? Ona sądząc, że to ogrodnik, powiedziała: Panie, jeśli ty Go przeniosłeś, powiedz mi, gdzie Go położyłeś, a ja Go zabiorę. ^{20.16} Jezus

powiedział do niej: Mario! Wtedy ona zwróciła się do Niego i powiedziała po hebrajsku: Rabbuni! – to znaczy: Nauczycielu. ^{20.17} Jezus jej oznajmił: Nie dotykaj Mnie, bo nie wstąpiłem jeszcze do Ojca. Idź do Moich braci^[539] i powiedz im: Wstępuję do Mojego Ojca i waszego Ojca, do Mojego Boga i waszego Boga. ^{20.18} Poszła więc Maria Magdalena i oznajmiła uczniom: Widziałam Pana, oraz powtórzyła to, co jej powiedział.

Jezus ukazuje się uczniom

([Mt 28,16-20](#); [Mk 16,14-18](#); [Łk 24,36-49](#))

^{20.19} A gdy nastał wieczór tego pierwszego dnia tygodnia^{a[540]} i drzwi były zamknięte z powodu strachu przed Żydami^b tam, gdzie przebywali uczniowie, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam!^c ^{20.20} Kiedy to powiedział, pokazał im ręce i bok^{a[541]}. Uczniowie uradowali się, że zobaczyli Pana^b. ^{20.21} Wtedy Jezus znowu do nich powiedział: Pokój wam! Jak Ojciec Mnie posłał, tak i Ja was posyłam^[542]. ^{20.22} Gdy to oznajmił, tchnął na nich i powiedział: Weźcie Ducha Świętego! ^{20.23} Komu grzechy odpuscicie, są mu odpuszczone, a komu zatrzymacie, są mu zatrzymane^[543].

Jezus i Tomasz

^{20.24} Ale Tomasz, jeden z Dwunastu, zwany Didymos^[544], nie był z nimi, kiedy przyszedł Jezus. ^{20.25} Inni więc uczniowie powiedzieli mu: Widzieliśmy Pana. On jednak powiedział: Jeśli nie zobaczę na Jego rękach śladu gwoździ i nie włożę palca w miejsce gwoździ, i nie włożę ręki w Jego bok^[545], nie uwierzę. ^{20.26} A po ośmiu dniach Jego uczniowie znowu byli w domu, a z nimi Tomasz. Chociaż drzwi były zamknięte, Jezus przyszedł, stanął pośrodku i powiedział: Pokój wam!^[546] ^{20.27} Następnie oznajmił Tomaszowi: Podnieś tu swój palec i zobacz Moje ręce, podnieś swoją rękę i włoż w Mój bok^[547], i nie bądź niewierzącym, lecz wierzącym. ^{20.28} Wyznał Mu Tomasz: Mój Pan i mój Bóg. ^{20.29} Jezus mu powiedział: Uwierzyłeś, ponieważ Mnie ujrzałeś. Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli^[548].

Cel Księgi

20.30 I jeszcze wiele innych znaków uczynił Jezus wobec uczniów, które nie są spisane w tej Księdze^[549]. 20.31 Te zaś spisano, abyście uwierzyli, że Jezus jest Mesjaszem, Synem Boga i abyście wierząc, mieli życie w Jego imię^[550].

Ewangelia św. Jana 21

Jezus ukazuje się siedmiu uczniom

21.1 Potem Jezus znowu ukazał się uczniom nad Jeziorem Tyberiadzkim. A ukazał się w ten sposób: 21.2 Byli razem Szymon Piotr, Tomasz, zwany Didymos^[551], Natanael z Kany Galilejskiej, synowie Zebedeusza i dwaj inni z Jego uczniów. 21.3 Szymon Piotr powiedział do nich: Idę łowić ryby. Odpowiedzieli mu: Idziemy z tobą. Wyszli i wsiedli do łodzi, ale tej nocy nic nie złowili. 21.4 Rano Jezus stanął na brzegu. Uczniowie jednak nie wiedzieli, że to Jezus^[552]. 21.5 Jezus zaś zapytał ich: Dzieci, czy macie coś do jedzenia?^[553] Odpowiedzieli Mu: Nie. 21.6 Wtedy powiedział do nich: Zarzućcie sieć z prawej strony łodzi, a znajdziecie. Zarzucili ją więc i nie mogli wyciągnąć z powodu mnóstwa ryb^[554]. 21.7 Wtedy ten uczeń, którego Jezus miłował^{a[555]}, powiedział do Piotra: To jest Pan. Gdy Szymon Piotr usłyszał, że to jest Pan, przepasał się szatą, był bowiem nagi, i rzucił się w morze^b. 21.8 Pozostali uczniowie natomiast przyплыnęli łodzią, ciągnąc sieć z rybami. Nie było bowiem daleko od lądu, jakieś dwieście łokci^[556]. 21.9 Kiedy wyszli na ląd, zobaczyli żarzące się węgle i położoną na nich rybę oraz chleb. 21.10 Jezus zaś powiedział do nich: Przynieście kilka z tych ryb, które teraz złowiliście. 21.11 Poszedł więc Szymon Piotr i wyciągnął na brzeg sieć, pełną wielkich ryb. Było ich sto pięćdziesiąt trzy. Mimo tak wielkiej ilości ryb, sieć się nie rozerwała^[557]. 21.12 Wówczas Jezus powiedział im: Chodźcie, posilcie się! Żaden jednak z uczniów nie odważył się Go zapytać: Kim jesteś? Wiedzieli, że to jest Pan. 21.13 A Jezus zbliżył się, wziął chleb i podał im, podobnie i rybę^[558]. 21.14 To już trzeci raz Jezus ukazał się uczniom po swoim zmartwychwstaniu^[559].

Jezus i Piotr

21.15 A kiedy spożyli śniadanie, Jezus zapytał Szymona Piotra: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie bardziej niż ci? Odpowiedział: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu: Paś Moje baranki. 21.16 Zapytał go znowu, po raz drugi: Szymonie, synu Jana, czy miłujesz Mnie? Odpowiedział: Tak, Panie, Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu: Troszcz się jak pasterz o Moje owce^[560]. 21.17 Zapytał go po raz trzeci: Szymonie, synu Jana, czy kochasz Mnie? Piotr się zasmucił, że zapytał go po raz trzeci: Czy kochasz Mnie? I odpowiedział Mu: Panie, Ty wszystko wiesz^[561], Ty wiesz, że Cię kocham. Powiedział mu Jezus: Paś Moje owce. 21.18 Zapewniam, zapewniam cię, kiedy byłeś młodszy, przepasywałeś się sam i chodziłeś, dokąd chciałeś. Gdy jednak się zestarzejesz, wyciągniesz swoje ręce i ktoś inny cię przepasze, i poprowadzi, dokąd nie chcesz^[562]. 21.19 To zaś powiedział, aby zaznaczyć, jaką śmiercią uwielbi Boga^[563]. A gdy to powiedział, oznajmił: Pójdź za Mną!

Jezus i umiłowany uczeń

21.20 Piotr odwrócił się i zobaczył ucznia, którego Jezus miłował^{a[564]}, idącego za nim, który przy wieczerzy oparł się^b o pierś Jezusa i zapytał: Panie, kim jest ten, kto Cię wyda? 21.21 Gdy Piotr go zobaczył, zapytał Jezusa: Panie, a z tym, co będzie? 21.22 Jezus mu odpowiedział: Jeśli chcę, aby pozostał, aż przyjdę^[565], to co ci do tego? Ty pójdź za Mną. 21.23 Rozeszła się więc wieść wśród braci, że ten uczeń nie umrze. Jezus jednak nie powiedział mu, że nie umrze, ale: Jeśli chcę, aby pozostał aż przyjdę, to co ci do tego? 21.24 Ten właśnie uczeń daje świadectwo o tych wydarzeniach i on je opisał, a wiemy, że jego świadectwo jest prawdziwe^[566]. 21.25 Są jeszcze i inne liczne dzieła, których dokonał Jezus, lecz gdyby zostały spisane szczegółowo, to cały świat, jak sądzę, nie pomieściłby ksiąg, które należałoby napisać^[567].

WSTĘP DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH

Charakterystyka ogólna

*Nie można mówić o Dziejach Apostolskich bez uwzględnienia trzeciej Ewangelii, gdyż zakładają one wyraźnie *prôtos lógos* – pierwszą Księgę ([Dz 1,1](#)). Na początku Dziejów ewangelista Łukasz mówi, jak widzi swoje wcześniejsze pismo – trzecią Ewangelię. Ukazuje ona to wszystko, „co Jezus czynił i czego nauczał”. Mówiąc bardziej precyzyjnie – odnosi się do aktywności Chrystusa od początku aż do wniebowstąpienia ([Dz 1,1-2](#); zob. [Dz 1,21-22](#)). Teraz zaś aktywność ziemską Jezusa zostaje bezpośrednio powiązana z misją apostołów ([Dz 1,2](#)), której celem jest bycie świadkiem Chrystusa „w Jeruzalem i w całą Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi” ([Dz 1,8](#)). Dar Ducha Świętego i powszechne świadectwo zajmują miejsce przywrócenia królestwa Izraelowi ([Dz 1,6-8](#)).*

Dzieje Apostolskie ukazują następnie, jak świadkowie Jezusa po Jego wniebowstąpieniu i po otrzymaniu daru Ducha Świętego realizują otrzymaną misję. Tak jak zasadnicza struktura trzeciej Ewangelii oscylowała wokół podążania Chrystusa do Jerozolimy, tak teraz uczniowie wychodzą z Jerozolimy i idą „aż po krańce ziemi”. Poczynając od Żydów, docierają do pogan.

Ewangelista Łukasz podkreśla w Dziejach Apostolskich, że czas Kościoła, podobnie jak czas Jezusa, jest czasem dopełnienia zbawienia w historii, lecz wraz z nim ma także początek czas ostateczny. Ukierunkowanie historiozbowe służy też do ukazania ciągłości nauczania od proroków aż do Chrystusa za pośrednictwem świadków Jezusa – apostołów, szczególnie Piotra oraz nade wszystko Pawła, prawdziwego misjonarza pogan. Dzieje Apostolskie ukazują więc nie tyle historię pierwotnego Kościoła, ile zwycięski bieg i jedność chrześcijańskiego nauczania.

Pierwsi adresaci

Oficjalnym adresatem dzieła jest ten sam nieznany Teofil, który był adresatem trzeciej Ewangelii. Jest on zapewne przedstawicielem czytelników, do których św. Łukasz kieruje swoje dzieła. Niezależnie jednak od tego, czy czytelnik wywodzi się z Żydów, czy z pogan, zgodnie z tym co

zostało powiedziane wyżej, może mieć pewność, że jego wiara jest zakorzeniona w Bożych obietnicach, uczynionych w czasach Starego Testamentu.

Autor

Św. Łukasz, ukazany w [Flm 24](#); [Kol 4,14](#); [2 Tm 4,11](#); był uczniem św. Pawła, z zawodu lekarzem wykształconym w kulturze greckiej. To, że jest to ta sama osoba, która napisała trzecią Ewangelię i Dzieje Apostolskie, potwierdza starożytna tradycja, sięgająca II w. (Kanon Muratoriego). Za ewangelistą Łukaszem, jako autorem dzieła Łk-Dz, przemawia też to, że z relacji Dziejów Apostolskich wynika, iż ich autor musiał być towarzyszem św. Pawła, a spośród znanych z Corpus Paulinum współpracowników apostoła Pawła niewspomnianych w Dziejach tylko św. Łukasz może być wzięty pod uwagę jako autor Dziejów Apostolskich. Nie wspomniał siebie zapewne przez skromność.

Według Euzebiusza Łukasz pochodził z Antiochii w Syrii. Miejscowość tę wymienia się w Dziejach 13 razy. Autor zna osoby wysłane do Antiochii, tamtejszych proroków, hellenistę z Antiochii, proroka Agabosa. Wie, że tam po raz pierwszy uczniów Chrystusa nazwano chrześcijanami.

Czas powstania Dziejów Apostolskich jest trudny do określenia. Prawdopodobnie Dzieje powstały po Ewangelii. Obecnie przyjmuje się powszechnie, że dzieło Łk-Dz powstało po 70 r. Przebija bowiem z niego negatywne zabarwienie terminu „Żydzi” (Iudaiioi), co wskazuje na okres po zburzeniu Jerozolimy. Jednocześnie mamy w nim pozytywny stosunek do Rzymian, a to z kolei nie pozwala przesunąć daty poza rok 95, czyli poza prześladowania za czasów Domicjana. Dlatego też przyjmuje się lata osiemdziesiąte jako prawdopodobny czas powstania trzeciej Ewangelii i Dziejów Apostolskich. Takiego poglądu nie podważa brak opisu śmierci apostoła Pawła. Celem bowiem Dziejów było ukazanie dotarcia Dobrej Nowiny „aż po krańce ziemi” (zob. [Dz 1,8](#)), a to zrealizowało się z chwilą przybycia Pawła do Rzymu, leżącego – z punktu widzenia mieszkańca Palestyny – na krańcu ziemi. Opisanie męczeństwa św. Pawła mogłoby też przenieść punkt ciężkości z męki Jezusa na mękę jednego z apostołów.

Jeśli chodzi o miejsce powstania, to przewijają się szczególnie trzy hipotezy: Antiochia, skąd miał pochodzić św. Łukasz i gdzie miałby osiąść po śmierci Pawła; Efez, gdyż w Dziejach widoczne jest szczególne zainteresowanie tym miastem; Rzym, gdzie nastąpił koniec apostolskiej działalności św. Pawła.

Struktura

Wprowadzenie: Jezus zleca apostołom misję: 1,1-26

Świadectiono apostołów w Jerozolimie: 2,1 – 5,42

a. Zesłanie Ducha Świętego i początek misji: 2,1-47

b. Pierwsze prześladowanie: 3,1 – 4,31

c. Pierwotna wspólnota: 4,32 – 5,42

Świadectiono poza Jerozolimą i wśród pogan: 6,1 – 15,35

a. Początek misji w Judei i Samarii: 6,1 – 8,40

b. Początki misji wśród pogan: 9,1 – 15,35

Świadectiono w drodze do „krańców ziemi”: 15,36 – 28,16

a. Druga podróż misyjna: 15,36 – 18,23

b. Trzecia podróż misyjna: 18,23 – 21,14

c. Podróż Pawła do Jerozolimy: 21,15-26

d. Aresztowanie Pawła w Jerozolimie: 21,27 – 23,35

e. Więzienie Pawła w Cezarei Nadmorskiej: 24,1 – 26,32

f. Podróż do Rzymu: 27,1 – 28,16

Zakończenie: Apostoł naucza w Rzymie: 28,17-31

DZIEJE APOSTOLSKIE

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]	[23]	[24]
[25]	[26]	[27]	[28]				

Dzieje Apostolskie 1

WPROWADZENIE: JEZUS ZLECA ASPOSTOŁOM MISJĘ

Obietnica Ducha Świętego

^{1.1} Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku^[1] ^{1.2} aż do dnia, w którym został wzięty do góry, po tym jak przez Ducha Świętego udzielił poleceń apostołom, których sobie wybrał^[2]. ^{1.3} Im też po swojej męce objawił się jako Żyjący i dał tego liczne dowody^{a[3]}. Ukazywał się przez czterdzieści dni i mówił o Królestwie Boga^b. ^{1.4} A podczas wspólnego posiłku polecił: Nie oddalajcie się z Jerozolimy, ale oczekujcie obietnicy Ojca^{a[4]}, o której usłyszeliście ode Mnie^b. ^{1.5} Jan chrzczył wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym^[5].

Wniebowstąpienie Jezusa

^{1.6} Ci, którzy byli zgromadzeni, pytali Go: Panie, czy w tym czasie przywrócisz królestwo Izraelowi?^[6] ^{1.7} Odpowiedział: Nie wasza to rzecz poznać dni i godziny, które Ojciec ustanowił swoją mocą^[7], ^{1.8} ale gdy Duch Święty zstąpi na was, weźmiecie Jego moc^{a[8]} i będziecie Moimi świadkami^b w Jeruzalem i w całej Judei, w Samarii i aż po krańce ziemi. ^{1.9} Kiedy to powiedział, a oni patrzyli, został uniesiony w górę^[9] i obłok zabrał Go sprzed ich oczu. ^{1.10} Gdy wpatrywali się w niebo, jak On wstępował, stanęli przy nich dwaj mężczyźni w białych szatach^[10] ^{1.11} I powiedzieli: Galilejczycy, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, który został wzięty od was do nieba, tak przyjdzie, jak widzieliście Go wstępującego do nieba^[11].

Wybór następcy Judasza

^{1.12} Wtedy wrócili do Jeruzalem z góry, zwanej Oliwną, która leży blisko Jeruzalem, w odległości drogi szabatowej^[12]. ^{1.13} Gdy przyszli, weszli do sali na górze. Przebywali tam: Piotr i Jan, Jakub i Andrzej, Filip i Tomasz, Bartłomiej i Mateusz, Jakub, syn Alfeusza, i Szymon Zelota^{a[13]} oraz Juda, syn Jakuba^b. ^{1.14} Wszyscy oni trwali jednomyślnie na modlitwie razem z kobietami, Marią, Matką Jezusa i Jego braćmi.

^{1.15} Wtedy Piotr stanął między braćmi, a zebrało się razem około stu dwudziestu osób, i tak przemówił: ^{1.16} Bracia, musiało się wypełnić Pismo, w którym Duch Święty powiedział przez usta Dawida o Judaszu, który wskazał drogę tym, co pojмали Jezusa^[14]. ^{1.17} Został zaliczony do naszego grona i miał udział w naszym posługiwaniu. ^{1.18} Za otrzymaną zapłatę za nieprawość nabył ziemię, spadł głową na dół, pękł na dwie części i wypłynęły wszystkie jego wnętrzności^[15]. ^{1.19} Wieść o tym rozeszła się wśród wszystkich mieszkańców Jeruzalem. Teren ten nazwano w ich języku Hakeldamach, to znaczy: Pole Krwi. ^{1.20} Zostało bowiem napisane w Księdze Psalmów: *Niech opustoszeje jego dom i niech nikt w nim nie mieszka*^{a[16]}. *A jego urząd niech weźmie ktoś inny*^b. ^{1.21} Trzeba więc, aby jeden z tych, którzy chodzili z nami przez cały czas, gdy Pan Jezus przebywał między nami ^{1.22} od chrztu Janowego^{a[17]} aż do dnia, w którym został wzięty od nas do góry^b, stał się razem z nami świadkiem Jego zmartwychwstania. ^{1.23} Wskazali dwóch: Józefa zwanego Barsabą, z przydomkiem Justus, i Macieja. ^{1.24} I tak się pomodlili: Ty, Panie, znasz serca wszystkich^[18], wskaż z tych dwóch jednego, którego wybrałeś, ^{1.25} aby zajął miejsce w tym posługiwaniu i w apostołstwie, któremu sprzeniewierzył się Judasz, żeby pójść swoją drogą. ^{1.26} Następnie dali im losy, a los padł na Macieja i został dołączony do jedenastu apostołów^[19].

Dzieje Apostolskie 2

ŚWIADECTWO APOSTOŁÓW W JEROZOLIMIE

Zesłanie Ducha Świętego i początek misji

2.1 Kiedy nadszedł dzień Pięćdziesiątnicy^[20], znajdowali się wszyscy razem na tym samym miejscu. 2.2 Nagle powstał z nieba szum, jakby wiejącego silnego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. 2.3 Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzielały i na każdym z nich spoczął jeden. 2.4 Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym^{a[21]} i zaczęli mówić innymi językami^b, tak jak im Duch pozwalał mówić.

2.5 Przebywali wtedy w Jeruzalem pobożni Żydzi ze wszystkich narodów pod niebem. 2.6 Kiedy więc powstał ten szum, tłum zgromadził się i zdumiał, bo każdy słyszał, jak przemawiali w jego własnym języku.

2.7 Byli zaskoczeni, dziwili się i pytali: Czy ci wszyscy, którzy przemawiają, nie są Galilejczykami?^[22] 2.8 Jak więc każdy z nas słyszy swoją mowę ojczystą? 2.9 Partowie, Medowie, Elamici, mieszkańcy Mezopotamii, Judei, Kapadocji, Pontu, Azji, 2.10 Frygii, Pamfilii, Egiptu, tych części Libii, które leżą blisko Cyreny, przybysze z Rzymu, 2.11 Żydzi oraz prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boga. 2.12 Wszyscy byli zaskoczeni i nie wiedzieli, co myśleć. Mówili jeden do drugiego: Co to może znaczyć?

2.13 Inni natomiast drwili: Upili się młodym winem.

Mowa Piotra w dniu Pięćdziesiątnicy

2.14 Wtedy Piotr stanął razem z Jedenastoma i przemówił do nich donośnym głosem: Judejczycy i wszyscy mieszkańcy Jeruzalem, przyjmijcie to do wiadomości i posłuchajcie uważnie moich słów. 2.15 Ci ludzie nie są pijani, jak przypuszczacie, bo jest dopiero trzecia godzina dnia^[23], 2.16 ale spełnia się przepowiednia proroka Joela: 2.17 *W ostatnich dniach, mówi Bóg, wyleję Mojego Ducha na wszelkie ciało i będą prorokowali wasi synowie i córki. Wasi młodzieńcy będą mieli widzenia, a starcy sny.* 2.18 *Nawet na Moich niewolników i niewolnice wyleję w tych dniach Mojego Ducha i będą prorokowali.* 2.19 *Uczynię cuda w górze na niebie i znaki na dole na ziemi: krew i ogień, i kłęby dymu.* 2.20 *Słońce zamieni się w ciemność, a księżyc w krew, zanim nadejdzie dzień Pana, wielki i wspaniały.* 2.21 *Każdy, kto będzie wzywał imienia Pana, będzie zbawiony*^[24].

2.22 Izraelici, posłuchajcie tego, co mówię: Jezusa Nazarejczyka, człowieka, którego posłannictwo Bóg potwierdził wam niezwykłymi czynami, cudami

i znakami, jakich Bóg przez Niego dokonał pośród was^[25], o czym sami wiecie, ^{2.23} wydanego według powziętego postanowienia i przewidzenia Bożego^{a[26]}, przybiliście rękami bezbożnych do krzyża i zabiliście^b.

^{2.24} Bóg jednak zerwał więzy śmierci^{a[27]} i wskrzesił Go^b, ponieważ niemożliwe było, aby ona panowała nad Nim. ^{2.25} Dawid bowiem mówi o Nim: *Miałem Pana zawsze przed oczami, ponieważ stoi po Mojej prawicy, abym się nie zachwiał.* ^{2.26} *Dlatego ucieszyło się Moje serce i rozradował się Mój język, także i Moje ciało będzie spoczywać w nadziei,* ^{2.27} *że nie zostawisz Mojej duszy w otchłani ani nie dopuścisz, aby Twój Święty doznał rozkładu*^[28]. ^{2.28} *Daleś Mi poznać drogi życia i napełnisz Mnie radością przed Twoim obliczem*^[29].

^{2.29} Bracia, wolno powiedzieć do was otwarcie o patriarsze Dawidzie, że umarł i został pogrzebany^[30], a jego grobowiec znajduje się u nas aż po dzień dzisiejszy. ^{2.30} Jednak jako prorok, który wiedział, że Bóg *przysiągł* mu uroczyscie, *iż jego Potomek zasiądzie na jego tronie*^[31], ^{2.31} widział przyszłość i przepowiedział zmartwychwstanie Chrystusa, że *ani nie pozostanie w otchłani, ani Jego ciało nie dozna rozkładu*^[32].

^{2.32} Tego właśnie Jezusa wskrzesił Bóg, a my wszyscy jesteśmy tego świadkami^[33]. ^{2.33} Wyniesiony prawicą Boga^{a[34]}, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego^b i zesłał Go, jak to sami widzicie i słyszycie.

^{2.34} Dawid przecież nie wstąpił do nieba, a jednak mówi: *Powiedział Pan do mego Pana: Siądź po Mojej prawicy,* ^{2.35} *aż położę Twoich nieprzyjaciół jako podnózek pod Twoje stopy*^[35]. ^{2.36} Niech więc cały dom Izraela wie z niewzruszoną pewnością, że tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście, Bóg uczynił i Panem, i Mesjaszem^[36].

^{2.37} Gdy to usłyszeli, przejęli się do głębi serca. Zapytali Piotra i pozostałych apostołów: Co mamy uczynić^[37], bracia? ^{2.38} Piotr odpowiedział: Nawróćcie się i niech każdy z was przyjmie chrzest w imię Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów^[38], a weźmiecie dar Ducha Świętego. ^{2.39} Dla was bowiem jest obietnica i dla waszych dzieci oraz dla wszystkich, którzy są daleko^{a[39]}, a których powołał Pan^b, nasz Bóg. ^{2.40} W wielu też innych słowach dawał świadectwo i napominał: Ratujcie się spośród tego przewrotnego pokolenia!^[40] ^{2.41} Ci więc, którzy

przyjęli jego naukę, zostali ochrzczeni. Przyłączono tego dnia około trzech tysięcy ludzi^[41]. ^{2.42} Trwali oni w nauce apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba^[42] i na modlitwach.

Codziennie życie wierzących

^{2.43} Bojaźń ogarniała każdego^{a[43]}, ponieważ apostołowie czynili wiele znaków i cudów^b. ^{2.44} Wszyscy, którzy uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli wspólne^[44]. ^{2.45} Sprzedawali majątki i dobra i rozdzielali je każdemu według potrzeby^[45]. ^{2.46} Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni^{a[46]}, łamali chleb po domach^b i przyjmowali pokarm z radością i prostotą serca. ^{2.47} Wielbili Boga i cieszyli się przychylnością całego ludu. A Pan dołączał do nich codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia^[47].

Dzieje Apostolskie 3

Pierwsze prześladowanie

Uzdrowienie sparaliżowanego przy bramie świątyni

^{3.1} Kiedy Piotr i Jan wchodzili do świątyni na modlitwę o godzinie dziewiątej^[48], ^{3.2} wnoszono właśnie pewnego człowieka, sparaliżowanego od urodzenia^[49]. Kładziono go codziennie przy bramie świątyni, zwanej Piękną, aby wchodzących tam prosił o jałmużnę. ^{3.3} Gdy więc zobaczył Piotra i Jana, jak zamierzali wejść do świątyni, prosił ich o jałmużnę. ^{3.4} Lecz Piotr wraz z Janem popatrzył na niego^[50] i powiedział: Spójrz na nas. ^{3.5} A on zwrócił się ku nim, czegoś od nich oczekując. ^{3.6} Wówczas Piotr powiedział: Nie mam srebra ani złota, ale co mam, to ci daję: W imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka, wstań i chodź!^[51] ^{3.7} Następnie ujął go za prawą rękę i podniósł. A on natychmiast odzyskał władzę w nogach i kostkach. ^{3.8} Zerwał się, stanął na nogach i chodził^{a[52]}. Wszedł z nimi do świątyni^b, chodząc, skacząc i wielbiąc Boga. ^{3.9} Cały lud zobaczył go, jak chodził i chwalił Boga. ^{3.10} Rozpoznawali w nim tego człowieka, który dla jałmużny siadał^[53] przy Bramie Pięknej świątyni i ogarnęło ich zdumienie i zachwyt z powodu tego, co mu się przydarzyło.

Mowa Piotra w portyku Salomona

3.11 A gdy on trzymał się Piotra i Jana, cały lud zdumiony zbiegł się do nich w portyku Salomona^[54]. 3.12 Kiedy Piotr to zobaczył, przemówił do ludu: Izraelici, dlaczego się temu dziwicie? Dlaczego też patrzycie na nas, jakbyśmy własną mocą lub pobożnością sprawili, że on chodzi? 3.13 *Bóg Abrahama, Izaaka i Jakuba, Bóg naszych ojców*^{a[55]} obdarzył chwałą Sługę swego Jezusa^b, którego wydaliście i zaparliście się przed Piłatem, chociaż postanowił Go uwolnić^c. 3.14 Zaparliście się Świętego i Sprawiedliwego, a dla zabójcy wyprosililiście ułaskawienie^[56]. 3.15 Zabiliście Dawcę życia, którego Bóg wskrzesił z martwych^{a[57]}, czego my jesteśmy świadkami^b. 3.16 Właśnie z powodu wiary w Jego imię, temu, którego widzicie i którego znacie, to Imię przywróciło siły. Wiara w Niego dała mu tę pełnię sił, którą wszyscy widzicie. 3.17 Teraz jednak wiem, bracia, że działaliście w nieświadomości, tak samo jak wasi przywódcy^[58]. 3.18 A Bóg w ten sposób wypełnił to, co zapowiedział przez usta wszystkich proroków, że Jego Mesjasz będzie cierpiał^[59]. 3.19 Zmieńcie więc sposób myślenia i nawróćcie się, aby wasze grzechy zostały zgładzone^[60], 3.20 aby nadeszły od Pana dni ochłody i aby posłał wam ustanowionego Mesjasza, Jezusa, 3.21 którego niebo musi zatrzymać aż do czasu odnowienia wszystkich rzeczy, co od wieków Bóg przepowiedział przez usta swoich świętych proroków. 3.22 Mojżesz przecież powiedział: *Proroka jak mnie wzbudzi wam Pan, wasz Bóg, spośród waszych braci. Jego będziecie słuchać we wszystkim, co wam powie*^[61]. 3.23 *A każdy, kto nie posłucha tego Proroka, zostanie usunięty z ludu*^[62]. 3.24 Zapowiadali te dni także wszyscy prorocy, którzy przemawiali od czasów Samuela i jego następców^[63]. 3.25 Wy jesteście synami proroków i przymierza, które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy powiedział do Abrahama: *W twoim potomstwie będą błogosławione wszystkie narody ziemi*^[64]. 3.26 Dla was Bóg najpierw wskrzesił swego Sługę i posłał Go^[65], aby błogosławił wam w odwracaniu się każdego z was od waszych niegodziwości.

Dzieje Apostolskie 4

Piotr i Jan przed Sanhedrynem

4.1 Gdy przemawiali do ludu, podeszli do nich kapłani i dowódca straży świątynnej^[66] oraz saduceusze, 4.2 oburzeni, że nauczają lud i głoszą zmartwychwstanie w Jezusie^[67]. 4.3 Pojmali ich i wtrącili do więzienia^{a[68]} aż do następnego dnia, bo był już wieczór^b. 4.4 A wielu z tych, którzy usłyszeli naukę, uwierzyło. Liczba mężczyzn sięgała pięciu tysięcy^[69]. 4.5 Następnego dnia zebrali się w Jeruzalem ich przełożeni, starsi i nauczyciele Prawa: 4.6 arcykapłan Annasz, Kajfasz, Jan, Aleksander i wszyscy pozostali z rodu arcykapłańskiego. 4.7 Postawili ich w środku i pytali: Jaką mocą albo w czyim imieniu to uczyniliście?^[70] 4.8 Wtedy Piotr napelniony Duchem Świętym powiedział do nich^[71]: Przełożeni ludu i starsi. 4.9 Jeżeli przesłuchujecie nas dzisiaj z powodu dobrodziejstwa, dzięki któremu chory człowiek jest uzdrowiony, 4.10 to niech wam wszystkim i całemu ludowi Izraela będzie wiadomo, że w imię Jezusa Chrystusa Nazarejczyka^{a[72]}, którego ukrzyżowaliście^b, a którego Bóg wskrzesił z martwych^c, że przez Niego ten człowiek stanął przed wami zdrowy. 4.11 On jest *kamieniem, odrzuconym przez was budujących, Tym, który stał się kamieniem węgielnym*^[73]. 4.12 Nie ma w nikim innym zbawienia. Nie dano bowiem ludziom pod niebem żadnego innego imienia, w którym moglibyśmy być zbawieni^[74]. 4.13 Gdy widzieli odwagę Piotra i Jana i dowiedzieli się, że są oni ludźmi nieuczonymi i prostymi, dziwili się. Rozpoznawali również, że byli z Jezusem. 4.14 Patrząc też na stojącego z nimi uzdrowionego człowieka, nie wiedzieli, co odpowiedzieć. 4.15 Kazali więc wyjść im z sali Rady i naradzali się między sobą^[75]. 4.16 Mówili: Co mamy zrobić z tymi ludźmi? Dokonali bowiem jawnego cudu, oczywistego dla wszystkich mieszkańców Jeruzalem^[76]. Nie możemy przecież temu zaprzeczyć. 4.17 Lecz aby się to nie rozpowszechniało wśród ludu, zabrońmy im surowo mówić do kogokolwiek w to Imię. 4.18 Przywołali ich potem i zakazali im w ogóle przemawiać i nauczać w imię Jezusa^[77]. 4.19 Wtedy Piotr i Jan odpowiedzieli: Rozsądźcie, czy wobec Boga jest słuszne bardziej słuchać was niż Boga?^[78] 4.20 Nie możemy przecież nie mówić tego, co widzieliśmy i słyszeliśmy. 4.21 Oni jednak ponowili groźby, a nie znajdując żadnej podstawy do wymierzenia im kary, wypuścili ich ze względu na lud, bo wszyscy wielbili Boga z powodu tego, co się stało.

4.22 Człowiek, który doznał tego cudownego uzdrowienia, miał bowiem ponad czterdzieści lat.

Modlitwa wierzących o odwagę

4.23 Kiedy zostali zwolnieni, przyszli do swoich i opowiedzieli, co im oznajmili arcykapłani i starsi. 4.24 Ci, gdy to usłyszeli, zgodnie wzniesli głos do Boga i powiedzieli: Wszechwładny Stwórco nieba i ziemi, i morza, i wszystkiego, co w nich istnieje^[79], 4.25 który przez Ducha Świętego powiedziałeś ustami naszego ojca Dawida, Twego sługi: *Dlaczego wzburzyły się narody i ludy knują rzeczy próżne?* 4.26 *Powstali królowie ziemi i książęta zeszli się przeciw Panu i przeciw Jego Mesjaszowi*^[80]. 4.27 Zeszli się bowiem rzeczywiście w tym mieście przeciw Twemu świętemu Słudze, Jezusowi^{a[81]}, którego namaściłeś^b, Herod i Poncjusz Piłat z poganami i ludem Izraela, 4.28 aby uczynić to, co zamierzyła Twoja ręka i myśl^[82]. 4.29 A teraz spójrz, Panie, na ich groźby i daj Twoim sługom z całą odwagą głosić Twoje Słowo^[83], 4.30 gdy Ty będziesz wyciągał rękę, aby uzdrawiać i dokonywać znaków i cudów przez imię Twego świętego Sługi, Jezusa. 4.31 Po tej modlitwie zadrżało miejsce, na którym byli zebrani. Wszyscy zostali napełnieni Duchem Świętym^[84] i odważnie głosili Słowo Boga.

Pierwotna wspólnota

Wspólnota dóbr

4.32 Jedno serce i jeden duch ożywiały wszystkich wierzących. Nikt nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne^[85]. 4.33 Apostołowie z wielką mocą świadczyli o zmartwychwstaniu Pana Jezusa^{a[86]}. Towarzyszyła im bowiem wielka łaska^b. 4.34 Nikt z nich nie cierpiał niedostatku, bo właściciele pól albo domów sprzedawali je i przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży, 4.35 I składali u stóp apostołów. Każdemu też rozdzielano według potrzeby^[87]. 4.36 Także Józef, lewita rodem z Cypru, nazwany przez apostołów Barnabas, to znaczy Syn Pocieszenia, 4.37 sprzedał ziemię, którą posiadał, a pieniądze przyniósł i złożył u stóp apostołów.

Dzieje Apostolskie 5

Ananiasz i Safira

^{5.1} Lecz pewien człowiek o imieniu Ananiasz ze swoją żoną Safirą sprzedał posiadłość ^{5.2} i za wiedzą żony odłożył sobie część zapłaty, a resztę przyniósł i złożył u stóp apostołów^[88]. ^{5.3} Wtedy Piotr powiedział: Ananiaszu, czym to szatan wypełnił twoje serce^[89], że okłamałeś Ducha Świętego i odłożyłeś sobie część zapłaty za ziemię? ^{5.4} Czy dopóki ją miałeś, nie była twoja, a gdy została sprzedana, czy nie mogłeś rozporządzać tym, co za nią otrzymałeś? Jak mogłeś taką myśl powziąć w swoim sercu? Nie skłamałeś ludziom, lecz Bogu. ^{5.5} Słyszac te słowa, Ananiasz upadł i umarł. A wszystkich, którzy tego słuchali, ogarnął wielki strach^[90]. ^{5.6} Młodszy natomiast wstali, owinęli go, wynieśli i pogrzebali. ^{5.7} Po upływie około trzech godzin weszła także jego żona. Nie wiedziała, co się stało. ^{5.8} Piotr zapytał ją: Powiedz mi, czy za tyle sprzedaliście ziemię? Odpowiedziała: Tak, za tyle. ^{5.9} Wtedy Piotr oznajmił: Dlaczego się umówiliście, aby wystawiać na próbę Ducha Pana?^[91] Oto stoją przed drzwiami ci, którzy pogrzebali twego męża. Wyniosą również ciebie. ^{5.10} I upadła natychmiast u jego stóp, i skończyła. Gdy młodzieńcy weszli, znaleźli ją martwą. Wynieśli ją więc i pogrzebali obok męża. ^{5.11} Wielki strach ogarnął wówczas cały Kościół i wszystkich, którzy o tym słyszeli^[92].

Liczne znaki i cuda uczynione przez apostołów

^{5.12} Wiele znaków i cudów działo się wśród ludu przez ręce apostołów^{a[93]}. Trzymali się wszyscy razem w portyku Salomona^b. ^{5.13} Spośród obcych nikt jednak nie miał odwagi dołączyć się do nich, ale lud ich wychwalał^[94]. ^{5.14} Coraz więcej też przyłączało się mężczyzn i kobiet wierzących w Pana^[95]. ^{5.15} Wynoszono również chorych na ulice i kładziono na łożach i noszach, żeby choć cień przechodzącego Piotra padł na któregoś z nich. ^{5.16} Schodziły się też tłumy z miast położonych wokół Jeruzalem. Przynosili chorych i dręczonych przez duchy nieczyste i wszyscy doznawali uzdrowienia^[96].

Prześladowanie apostołów

5.17 Wówczas arcykapłan i wszyscy jego zwolennicy, którzy należeli do stronnictwa saduceuszy, pełni zazdrości^[97] 5.18 pojмали apostołów i wtrącili ich do publicznego więzienia^[98]. 5.19 Anioł Pana otworzył jednak w nocy bramy więzienia, wyprowadził ich i powiedział: 5.20 Idźcie i głoscie ludowi w świątyni wszystkie Słowa tego Życia. 5.21 Gdy to usłyszeli, weszli o świcie do świątyni i nauczali. Tymczasem arcykapłan i jego stronnicy zwołali Sanhedryn i całą starszyznę synów Izraela. Pośleli też do więzienia, aby ich przyprowadzono^[99]. 5.22 Lecz kiedy słudzy przyszli, nie znaleźli ich w więzieniu. Powrócili więc i oznajmili: 5.23 Znaleźliśmy więzienie bardzo starannie zamknięte i strażników stojących przed drzwiami. Gdy jednak je otworzyliśmy, nie znaleźliśmy wewnątrz nikogo. 5.24 Kiedy dowódca straży świątynnej i arcykapłani usłyszeli te słowa^[100], nie mogli pojąć, co się z nimi stało. 5.25 Wówczas nadszedł ktoś i oznajmił: Ci ludzie, których wtrąciliście do więzienia, znajdują się w świątyni i nauczają lud. 5.26 Wtedy dowódca straży poszedł ze sługami i przyprowadził ich, ale bez użycia siły. Obawiali się bowiem ludu^[101], aby ich nie ukamienował.

5.27 Gdy ich przyprowadzili, postawili przed Sanhedrynem. Następnie arcykapłan zapytał ich: 5.28 Nakazaliśmy wam surowo, abyście nie nauczali w to Imię^{a[102]}, a oto napełniliście Jeruzalem waszą nauką i chcecie ściągnąć na nas krew tego Człowieka?^b 5.29 Wówczas Piotr i apostołowie odpowiedzieli: Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi^[103]. 5.30 Bóg naszych ojców wskrzesił Jezusa^{a[104]}, którego zgładziliście przez ukrzyżowanie^b. 5.31 Bóg wywyższył Go swoją prawicą^{a[105]} jako Władcę i Zbawiciela^b, aby dać Izraelowi opamiętanie i odpuszczenie grzechów^c. 5.32 Dajemy temu świadectwo my właśnie^{a[106]} oraz Duch Święty^b, którego Bóg udzielił tym, którzy są Mu posłuszni.

5.33 Gdy to usłyszeli, wpadli w gniew i chcieli ich zabić^[107]. 5.34 Wstał jednak spośród członków Sanhedrynu pewien faryzeusz o imieniu Gamaliel, poważany przez cały lud nauczyciel Prawa^{a[108]}, i polecił na chwilę wyprowadzić apostołów na zewnątrz^b. 5.35 Następnie powiedział: Izraelici, zastanówcie się dobrze, co chcecie zrobić z tymi ludźmi.

5.36 Niedawno bowiem wystąpił Teudas^{a[109]}, podając się za kogoś niezwykłego. Przyłączyło się do niego około czterystu ludzi. Gdy został

zabity, wszyscy jego zwolennicy zostali rozproszeni i ślad po nich zaginął^b.
5.37 Potem, podczas spisu ludności, wystąpił Judasz Galilejczyk^{a[110]}
i pociągnął lud za sobą. Ale i on zginął, i wszyscy jego zwolennicy zostali
rozproszeni^b. 5.38 Dlatego mówię wam teraz: Odstąpcie od tych ludzi
i uwolnijcie ich. Jeżeli bowiem jest to wymysł czy dzieło czysto ludzkie,
rozpadnie się, 5.39 a jeżeli rzeczywiście pochodzi od Boga, nie zdołacie ich
zniszczyć. Może się przy tym okazać, że walcycie z Bogiem. Posłuchali
więc go^[111]. 5.40 Przywołali apostołów i kazali ich ubiczować. Zabronili im
też mówić w imię Jezusa^[112]. Potem ich zwolnili. 5.41 A oni odchodzili
sprzed Sanhedrynu i cieszyli się, że stali się godni cierpieć dla tego
Imienia^[113]. 5.42 Nie przestawali też co dzień nauczać w świątyni i po
domach^{a[114]} i głosić Dobrą Nowinę o Chrystusie Jezusie^b.

Dzieje Apostolskie 6

ŚWIADECTWO POZA JEROZOLIMĄ I WŚRÓD POGAN

Początek misji w Judei i Samarii

Ustanowienie Siedmiu

6.1 W tym czasie, gdy liczba uczniów wzrastała, helleniści^{a[115]} zaczęli
szemrać przeciwko Hebrajczykom, że podczas codziennego posługiwania^b
ich wdowy są zaniedbywane. 6.2 Wówczas Dwunastu zwołało wszystkich
uczniów i oznajmiło: Nie jest rzeczą słuszną, abyśmy zaniedbywali Słowo
Boga, a obsługiwali stoły. 6.3 Wybierzcie więc, bracia, siedmiu mężów
spośród siebie, cieszących się dobrą sławą^{a[116]}, pełnych Ducha i mądrości^b.
Im zlecimy to zadanie. 6.4 My natomiast oddamy się wyłącznie modlitwie
i posłudze Słowa. 6.5 Spodobały się te słowa wszystkim zebranym i wybrali
Szczepana, męża pełnego wiary i Ducha Świętego^[117], Filipa, Prochora,
Nikanora, Tymona, Parmenasa i Mikołaja, prozelitę z Antiochii.
6.6 Przedstawili ich apostołom, którzy pomodlili się i włożyli na nich
ręce^[118]. 6.7 A Słowo Boga rozszerzało się^{a[119]}, wzrastała też bardzo liczba
uczniów w Jeruzalem^b, a nawet wielu kapłanów przyjmowało wiarę.

Uwięzienie Szczepana

6.8 Szczepan, pełen łaski i mocy, czynił cuda i wielkie znaki^[120] wśród ludu.
6.9 Wówczas niektórzy z synagogi, zwanej synagogą Libertynów, Cyrenejczyków, Aleksandryjczyków i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji^[121], przystąpili do dyskusji ze Szczepanem. 6.10 Nie mogli jednak sprostować mądrości i Duchowi, pod wpływem którego przemawiał^[122].
6.11 Podstawili więc ludzi, którzy oświadczyli: Słyszeliśmy, jak on mówił bluźnierstwa przeciwko Mojżeszowi i Bogu^[123]. 6.12 W ten sposób podburzyli lud, starszych i nauczycieli Prawa. Podbiegli do niego, porwali go i poprowadzili przed Sanhedryn. 6.13 Postawili również fałszywych świadków, którzy zeznali: Ten człowiek nie przestaje mówić przeciwko temu świętemu miejscu^[124] i przeciwko Prawu. 6.14 Słyszeliśmy bowiem, jak mówił, że Jezus Nazarejczyk zburzy to miejsce i zmieni zwyczaje, które przekazał nam Mojżesz^[125]. 6.15 A wszyscy, którzy zasiadali w Sanhedrynie, przyglądali się mu uważnie i zobaczyli jego twarz podobną do oblicza anioła.

Dzieje Apostolskie 7

Mowa Szczepana

7.1 Wtedy arcykapłan zapytał: Czy to prawda? 7.2 A on odpowiedział: Bracia i ojcowie, posłuchajcie!^{a[126]} Bóg chwały^b ukazał się naszemu ojcu Abrahamowi, gdy żył w Mezopotamii, zanim zamieszkał w Charanie^c. 7.3 I powiedział do niego: *Opuść swoją ziemię i rodzinę i idź do ziemi, którą ci wskażę*^[127]. 7.4 Wówczas wyszedł z ziemi chaldejskiej i zamieszkał w Charanie. Stamtąd, po śmierci jego ojca, przesiedlił go do tej ziemi, w której wy teraz mieszkacie^[128]. 7.5 Nie dał mu jednak w dziedzictwo ani jej skrawka^{a[129]}. Obiecał tylko, że *da ją w posiadanie jemu, a po nim jego potomstwu*^b, chociaż nie miał wtedy jeszcze syna^c. 7.6 Następnie Bóg tak oznajmił: *Twoi potomkowie będą wygnańcami na obczyźnie. Uczynią z nich niewolników i będą uciskać przez czterysta lat. 7.7 Lecz naród, którego będą niewolnikami, Ja sam będę sądził* – powiedział Bóg. *Potem wyjdą i będą Mi służyć na tym miejscu*^[130]. 7.8 I zawarł z nim przymierze, którego znakiem było obrzezanie^{a[131]}. Wówczas urodził mu się Izaak, którego obrzezał ósmego dnia^b, podobnie Izaak Jakuba, a Jakub dwunastu patriarchów.

7.9 Patriarchowie z zazdrości sprzedali Józefa^{a[132]} do Egiptu^b. Bóg jednak był z nim^c 7.10 I uwolnił go od wszystkich jego utrapień. Obdarzył go łaską i mądrością wobec faraona, króla Egiptu^{a[133]}, który ustanowił go zarządcą Egiptu i całego swego domu^b. 7.11 Nastał wtedy głód i wielka bieda w całym Egipcie i Kanaanie^[134]. Nasi ojcowie nie mieli żywności. 7.12 Gdy Jakub dowiedział się, że w Egipcie jest zboże, wysłał tam po raz pierwszy naszych ojców^[135]. 7.13 Za drugim razem Józef dał się poznać swoim braciom^{a[136]}, a faraon dowiedział się o jego rodzie^b. 7.14 Potem Józef posłał po Jakuba i sprowadził swego ojca i całą rodzinę, razem siedemdziesiąt pięć osób^[137]. 7.15 Tak Jakub przybył do Egiptu^{a[138]}, gdzie umarł on i nasi ojcowie^b. 7.16 Następnie przeniesiono ich do Sychem i złożono w grobowcu, który Abraham kupił za srebro od synów Chamora w Sychem^[139].

7.17 Gdy zbliżał się czas obietnicy, którą Bóg dał Abrahamowi, lud w Egipcie rozrósł się i rozmnożył. 7.18 Trwało tak aż do czasu, gdy *nastał inny król w Egipcie, który nie znał Józefa*^[140]. 7.19 Działał on podstępnie przeciwko naszemu narodowi^{a[141]}. Zmusił naszych ojców do wyrzucania swoich niemowląt, żeby nie zostawały przy życiu^b. 7.20 Wówczas właśnie narodził się Mojżesz. Był on miły Bogu. Przez trzy miesiące karmiono go w domu ojca^[142]. 7.21 A gdy go wyrzucono, zabrała go córka faraona i wychowała jak własnego syna^[143]. 7.22 Mojżesz został więc wykształcony we wszystkich naukach egipskich. Był potężny w słowie i czynie.

7.23 Kiedy skończył czterdzieści lat, zapragnął odwiedzić swoich braci, synów Izraela. 7.24 Zobaczył wówczas, jak któremuś z nich wyrządzano krzywdę. Stanął w jego obronie i pomścił krzywdzonego, zabijając Egipcjanina^[144]. 7.25 Sądził, że jego bracia zrozumieją, iż Bóg przez jego ręce daje im wybawienie. Oni jednak nie zrozumieli. 7.26 Następnego dnia zjawił się wśród nich, gdy się bili, i usiłował ich pogodzić. Powiedział: Ludzie, jesteście braćmi, dlaczego krzywdzicie jeden drugiego? 7.27 Ten jednak, który krzywdził bliźniego, odepchnął go i odpowiedział: *Kto ciebie ustanowił wodzem i sędzią nad nami?*^[145] 7.28 *Czy chcesz mnie zabić, tak jak wczoraj zabiłeś Egipcjanina?*^[146] 7.29 Gdy Mojżesz usłyszał te słowa,

ucieł i żył jako cudzoziemiec w ziemi Madian^{a[147]}, gdzie mu się urodziło dwóch synów^b.

7.30 Po czterdziestu latach *ukazał się mu na pustyni góry Synaj anioł w płomieniu ognistego krzewu*. 7.31 Gdy Mojżesz to zobaczył, dziwił się temu^[148]. Kiedy podchodził, aby się lepiej przyjrzeć, rozległ się głos Pana:

7.32 *Ja jestem Bogiem twoich ojców, Bogiem Abrahama, Izaaka i Jakuba*.

Mojżesz przeraził się i nie śmiał spojrzeć. 7.33 *Wtedy Pan powiedział do niego: Zdejmij z nóg sandały, bo miejsce, na którym stoisz, jest ziemią świętą*. 7.34 *Długo patrzyłem na ucisk Mojego ludu w Egipcie i wysłuchałem jego westchnień, dlatego zstąpiłem, aby ich wyzwolić. Teraz więc idź,*

posyłam cię do Egiptu^[149]. 7.35 Tego Mojżesza, którego zaparli się, mówiąc: *Kto ustanowił cię wodzem i sędzią?*^{a[150]} – tego to Bóg wysłał jako wodza i wybawcę, pod opieką anioła, który mu się ukazał w krzewie^b.

7.36 On wyprowadził ich, czyniąc cuda i znaki w ziemi egipskiej^{a[151]}, nad Morzem Czerwonym^b i przez czterdzieści lat na pustyni^c. 7.37 Ten właśnie Mojżesz powiedział synom Izraela: *Proroka jak mnie wzbudzi wam Bóg spośród waszych braci*^[152]. 7.38 On to w społeczności na pustyni

pośredniczył między aniołem, który mówił do niego na górze Synaj^{a[153]}, a naszymi ojcami. On otrzymał Słowa życia, aby nam je przekazać^b.

7.39 Nie chcieli go jednak słuchać nasi ojcowie. Odepchnęli go i zwrócili swoje serca ku Egiptowi^[154]. 7.40 Powiedzieli do Aarona: *Uczyń nam bogów, którzy pójdą przed nami, bo nie wiemy, co się stało z tym*

Mojżeszem, który wyprowadził nas z ziemi egipskiej^[155]. 7.41 I zrobili cielca.

Złożyli ofiarę bałwanowi i cieszyli się dziełem swoich rąk^[156]. 7.42 Wtedy

Bóg odwrócił się od nich i dozwolił, aby czcili wojsko nieba^[157], jak napisano w księdze Proroków: *Czy składaliście Mi ofiary i dary na pustyni przez czterdzieści lat, domu Izraela?* 7.43 *Obnosiliście raczej namiot Molocha i gwiazdę bożka Remfana, wyobrażenia, które zrobiliście, aby*

oddawać im cześć. Przesiedlę was za to poza Babilon^[158].

7.44 Nasi ojcowie mieli na pustyni Namiot Świadcstwa^{a[159]}. Ten bowiem, który rozmawiał z Mojżeszem, rozkazał mu zbudować go według wzoru, jaki zobaczył^b. 7.45 Przejęli go nasi ojcowie i wraz z Jozuem wnieśli^{a[160]} do ziemi pogan, których Bóg wypędził przed naszymi ojcami^b. Tak było aż do

czasów Dawida, ^{7.46} który znalazł łaskę przed Bogiem i poprosił, aby mógł wznieść przybytek dla Boga Jakuba^[161]. ^{7.47} Dopiero jednak Salomon zbudował Mu dom^[162]. ^{7.48} Ale Najwyższy nie mieszka w dziełach rąk ludzkich, jak mówi prorok: ^{7.49} *Niebo jest Moim tronem, a ziemia podnóżkiem Moich stóp. Jaki dom Mi zbudujecie, mówi Pan, albo gdzie jest miejsce Mego odpoczynku?* ^{7.50} *Czy tego wszystkiego nie stworzyła Moja ręka?*^[163]

^{7.51} O wy, twardego karku^{a[164]}, opornych serc i uszu! Wy zawsze sprzeciwiacie się Duchowi Świętemu^b. Jak wasi ojcowie, tak i wy!

^{7.52} Którego z proroków nie prześladowali wasi ojcowie?^{a[165]} Pozabijali nawet tych, którzy przepowiedzieli przyście Sprawiedliwego^b, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami. ^{7.53} Wy, którzy otrzymaliście Prawo za pośrednictwem aniołów^[166], lecz go nie przestrzegaliście.

Ukamienowanie Szczepana

^{7.54} Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca^{a[167]} i zgrzytali zębami na niego^b. ^{7.55} A on, pełen Ducha Świętego^{a[168]}, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Boga i Jezusa, stojącego po prawicy Boga^b. ^{7.56} I powiedział: Oto widzę niebiosa otwarte^[169] i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga. ^{7.57} Wtedy podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i wszyscy razem rzucili się na niego. ^{7.58} Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swoje szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem^[170]. ^{7.59} Tak kamienowali Szczepana, który się modlił: Panie Jezu, przyjmij mojego ducha!^[171] ^{7.60} A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno^{a[172]}: Panie, nie pamiętaj im tego grzechu!^b Po tych słowach skonał.

Dzieje Apostolskie 8

^{8.1} A Szawel zgadzał się na zabicie go^{a[173]}.

Szawel prześladowuje Kościół

Wybuchło wówczas wielkie prześladowanie Kościoła w Jerozolimie. Wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii^b. ^{8.2} Szczepana pogrzebali ludzie pobożni^[174] i bardzo nad nim

plakali. ^{8.3} Szawel natomiast niszczył Kościół. Wchodził do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia^[175].

Głoszenie Ewangelii w Samarii

^{8.4} Ci, którzy się rozproszyli, zwiastowali Słowo w drodze^[176]. ^{8.5} Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. ^{8.6} A tłumy przyjmowały uważnie i zgodnie to, co Filip mówił, ponieważ słyszały o znakach, które czynił i je widziały. ^{8.7} Z wielu opętanych bowiem wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste^[177]. Wielu sparaliżowanych i chromych zostało uzdrowionych. ^{8.8} Wielka więc radość zapanowała w tym mieście.

^{8.9} Od pewnego czasu mieszkał w mieście pewien człowiek o imieniu Szymon, który zajmował się magią i wprowadzał w zdumienie lud Samarii, ponieważ twierdził, że jest kimś niezwykłym. ^{8.10} Poważali go wszyscy, od najmniejszego do największego. Mówili: Ten jest wielką mocą Boga. ^{8.11} A liczyli się z nim dlatego, że już od dość długiego czasu zachwycali ich magicznymi sztukami. ^{8.12} Gdy jednak uwierzyli Filipowi, który głosił Dobrą Nowinę o Królestwie Boga oraz o imieniu Jezusa Chrystusa, dali się ochrzcić zarówno mężczyźni, jak i kobiety. ^{8.13} Uwierzył również sam Szymon, a kiedy został ochrzczony, towarzyszył wszędzie Filipowi i zdumiewał się bardzo na widok dokonywanych znaków i cudów.

^{8.14} Kiedy apostołowie w Jerozolimie dowiedzieli się, że Samaria przyjęła Słowo Boga, wysłali do nich Piotra i Jana. ^{8.15} Oni przyszli i pomodlili się za nich, aby otrzymali Ducha Świętego. ^{8.16} Na żadnego z nich bowiem jeszcze nie zstąpił. Byli jedynie ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ^{8.17} Wtedy więc wkładali na nich ręce, a oni otrzymywali Ducha Świętego^[178].

^{8.18} Gdy Szymon zobaczył, że apostołowie przez nakładanie rąk udzielali Ducha, przyniósł im pieniądze ^{8.19} I powiedział: Dajcie i mnie tę władzę, aby ten, na kogo nałożę ręce, otrzymał Ducha Świętego. ^{8.20} Wówczas Piotr oświadczył: Niech twoje pieniądze przepadną razem z tobą, ponieważ sądziłeś, że dar Boży można nabyć za pieniądze!^[179] ^{8.21} Nie masz żadnego udziału w tym dziele, bo twoje serce nie jest prawe wobec Boga^[180].

^{8.22} Odwróć się więc od swojej nieprawości i proś Pana, a może ci odpuści zamysł twego serca. ^{8.23} Widzę bowiem, że jesteś pogrążony

w goryczy^{a[181]} i uwikłany w nieprawości^b. 8.24 Wtedy Szymon odpowiedział: Módlcie się za mnie do Pana^[182], aby nic z tego, co powiedzieliście, nie przyszło na mnie.

8.25 Kiedy dali świadectwo i opowiedzieli Słowo Pana, udali się w drogę powrotną do Jerozolimy, głosząc Dobrą Nowinę w wielu wioskach samarytańskich.

Filip nawraca etiopskiego dworzanina

8.26 Anioł Pana powiedział do Filipa: Wstań i idź około południa^{a[183]} na drogę, która prowadzi z Jeruzalem do Gazy^b. Przebiega ona przez bezludną okolicę. 8.27 Powstał więc i poszedł. A oto Etiopczyk, eunuch, dostojnik królowej etiopskiej Kandaki, który zarządzał całym jej skarbcem i przybył do Jeruzalem, aby oddać pokłon Bogu, 8.28 wracał właśnie i, siedząc w swoim wozie, czytał proroka Izajasza. 8.29 Wtedy Duch powiedział do Filipa: Podejdz i przyłącz się do tego wozu. 8.30 Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza. Wówczas zapytał: Czy rozumiesz to, co czytasz? 8.31 A tamten odpowiedział: Jak mogę rozumieć, jeśli nikt mi nie wyjaśnił?^[184] I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim. 8.32 A czytał ten urywek Pisma: *Jak owca na rzeź był prowadzony, i jak baranek milczący wobec tego, który go strzyże, tak On nie otwiera swoich ust.* 8.33 *W Jego poniżeniu odmówiono Mu sprawiedliwości. Kto zdoła opisać Jego ród? Jego życie bowiem zostaje zgładzone z ziemi*^[185].

8.34 Zapytał więc eunuch Filipa: Proszę cię, o kim to Prorok mówi? O sobie samym czy o kimś innym? 8.35 A Filip, poczynając od tego tekstu Pisma, opowiedział mu Dobrą Nowinę o Jezusie. 8.36 Gdy tak jechali drogą, przybyli nad jakąś wodę. Wówczas eunuch powiedział: Oto woda, co przeszkadza, abym został ochrzczoney?^[186] 8.38 Kazał więc zatrzymać wóz. Obaj, Filip i eunuch, zeszli do wody i go ochrzcił. 8.39 A kiedy wyszli z wody, Duch Pana porwał Filipa i eunuch już go więcej nie zobaczył^[187]. Jechał jednak z radością swoją drogą. 8.40 Filip natomiast znalazł się w Azocie i wędrując, głosił Dobrą Nowinę po wszystkich miastach, aż dotarł do Cezarei^[188].

Dzieje Apostolskie 9

Początek misji wśród pogan

Nawrócenie Szawła

^{9.1} Szaweł ciągle jeszcze pałał nienawiścią i chęcią zabijania uczniów Pana^[189]. Udał się do arcykapłana ^{9.2} I poprosił go o listy do synagog w Damaszku, aby mógł, jeśliby znalazł jakichś zwolenników tej Drogi, zarówno mężczyzn, jak i kobiety, uwięzić ich i przyprowadzić do Jeruzalem^[190]. ^{9.3} Gdy się już zbliżał w swojej podróży do Damaszku, nagle otoczyła go światłość z nieba. ^{9.4} A kiedy upadł na ziemię, usłyszał głos, który mówił: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?

^{9.5} Zapytał więc: Kto Ty jesteś, Panie? On odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz^[191]. ^{9.6} Wstań jednak i wejdź do miasta, tam ci powiedzą, co masz czynić. ^{9.7} Ludzie, którzy razem z nim byli w drodze, stanęli oniemiałi. Słyszeli bowiem głos, ale nikogo nie widzieli^[192].

^{9.8} Szaweł natomiast podniósł się z ziemi, a kiedy otworzył oczy, nic nie widział. Wtedy wzięli go pod rękę^[193] i wprowadzili do Damaszku.

^{9.9} Przez trzy dni nic nie widział i ani nie jadł, ani nie pił.

^{9.10} W Damaszku mieszkał pewien uczeń, o imieniu Ananiasz. Pan powiedział do niego w widzeniu: Ananiaszu! Wtedy on odpowiedział: Jestem, Panie. ^{9.11} A Pan mu oznajmił: Wstań i idź na ulicę Prosta^{a[194]}, i w domu Judy poszukaj Szawła z Tarsu^b. Właśnie się modli ^{9.12} I zobaczył w widzeniu, jak człowiek o imieniu Ananiasz wszedł i położył na nim ręce, aby przejrzał^[195]. ^{9.13} Wówczas Ananiasz odpowiedział: Panie, słyszałem od wielu, ile zła wyrządził on Twoim świętym w Jeruzalem^[196]. ^{9.14} Tutaj także ma władzę od arcykapłanów uwięzić wszystkich, którzy wzywają Twojego imienia^[197]. ^{9.15} Pan jednak odpowiedział: Idź, bo wybrałem go sobie za narzędzie. On zanieś Moje imię do pogan i królów^[198], i synów Izraela. ^{9.16} Pokażę mu też, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla Mojego imienia^[199]. ^{9.17} Wtedy Ananiasz poszedł, wszedł do domu, położył na nim ręce i powiedział: Szawle, bracie, Pan Jezus, który ukazał ci się na drodze, którą szedłeś, przysłał mnie, abyś przejrzał i został napełniony Duchem Świętym. ^{9.18} Wtedy natychmiast jakby łuski spadły z jego oczu, odzyskał wzrok, wstał i został ochrzczony. ^{9.19} A gdy się najadł, odzyskał siły.

Szaweł naucza w Damaszku

Jakiś czas spędził z uczniami w Damaszku ^{9.20} I zaraz w synagogach zaczął głosić, że Jezus jest Synem Boga. ^{9.21} Wszyscy, którzy go słyszeli, mówili zdumieni: Czy to nie jest ten, który w Jeruzalem prześladował wyznawców tego Imienia^[200] i przybył tu po to, aby ich związanych zaprowadzić do arcykapłanów? ^{9.22} A Szaweł występował coraz odważniej i szerzył zamieszanie wśród Żydów mieszkających w Damaszku, dowodząc, że Ten jest Mesjaszem^[201].

Szaweł ucieka przed Żydami

^{9.23} Po upływie dłuższego czasu Żydzi postanowili go zabić^[202]. ^{9.24} Szaweł został powiadomiony o ich zamiarach. A strzegli bram we dnie i w nocy, aby go zgładzić. ^{9.25} Jego uczniowie jednak nocą spuścili go w koszu przez mur^[203].

Szaweł w Jerozolimie

^{9.26} Kiedy przybył do Jeruzalem, próbował przyłączyć się do uczniów, ale wszyscy się go bali, nie wierząc, że jest uczniem. ^{9.27} Dopiero Barnaba przygarnął go i zaprowadził do apostołów^{a[204]}. Opowiedział im też, jak w drodze zobaczył Pana^b, który do niego przemówił^c, i jak w Damaszku nauczał otwarcie w imię Jezusa^d. ^{9.28} Odtąd przebywał z nimi w Jeruzalem i nauczał jawnie w imię Pana. ^{9.29} Mówił też i rozprawiał z hellenistami^[205], którzy usiłowali go zgładzić. ^{9.30} Bracia jednak dowiedzieli się o tym, odprowadzili go do Cezarei i wysłali do Tarsu^[206]. ^{9.31} A Kościół cieszył się pokojem w całej Judei, Galilei i Samarii. Rozwijał się i trwał w bojaźni Pana, i rozrastał dzięki zachęcie Ducha Świętego.

Uzdrowienie Eneasza

^{9.32} Kiedy Piotr odwiedzał wszystkich, przyszedł też do świętych, którzy mieszkali w Liddzie^[207]. ^{9.33} Znalazł tam pewnego człowieka o imieniu Eneasz, który był sparaliżowany i od ośmiu lat leżał w łóżku. ^{9.34} Piotr powiedział do niego: Eneaszu, Jezus Chrystus uzdrawia ciebie. Wstań i zaściel swoje łóżko. I natychmiast wstał. ^{9.35} Zobaczyli go wszyscy mieszkańcy Liddy i Saronu i nawrócili się do Pana.

Wskrzeszenie Tabity

^{9.36} Mieszkała też w Joppie pewna uczennica o imieniu Tabita^[208], co znaczy Gazela. Czyniła ona dużo dobrego i dawała hojne jałmużny.

^{9.37} Wtedy właśnie zachorowała i umarła. Obmyto ją i położono w izbie na piętrze. ^{9.38} Ponieważ Lidda leży blisko Joppy, uczniowie, gdy dowiedzieli się, że jest tam Piotr, wysłali do niego dwóch mężczyzn z prośbą: Przyjdź

natychmiast do nas. ^{9.39} Piotr wstał i poszedł z nimi^[209]. Gdy przyszedł, zaprowadzili go do izby na górze. Otoczyły go wszystkie wdowy, płakały i pokazywały mu tuniki i płaszcze, które robiła Gazela, gdy była z nimi.

^{9.40} Wtedy Piotr usunął wszystkich na zewnątrz, upadł na kolana i się modlił. Potem zwrócił się do zmarłej i powiedział: Tabito, wstań!^[210] A ona otworzyła oczy i gdy zobaczyła Piotra, usiadła. ^{9.41} Podał więc jej rękę i ją podniósł. Następnie zawołał świętych i wdowy i pokazał ją żywą.

^{9.42} Wieść o tym rozeszła się po całej Joppie i wielu uwierzyło w Pana.

^{9.43} A Piotr jeszcze przez dłuższy czas przebywał w Joppie u niejakiego Szymona, garbarza^[211].

Dzieje Apostolskie 10

Piotr i Korneliusz

^{10.1} W Cezarei mieszkał pewien człowiek o imieniu Korneliusz, setnik z kohorty^[212] zwanej Italską. ^{10.2} pobożny i bojący się Boga^{a[213]}, wraz z całym swoim domem. Dawał on ludowi liczne jałmużny^b i nieustannie modlił się do Boga. ^{10.3} Około dziewiątej godziny dnia^[214] zobaczył wyraźnie w widzeniu anioła Boga, który wszedł do niego i powiedział: Korneliuszu! ^{10.4} Wówczas on, wpatrując się w niego, zapytał z lękiem: Co, panie? Odpowiedział mu: Modlitwy i jałmużny twoje dotarły jako ofiara^[215] przed oblicze Boga. ^{10.5} Teraz więc poślij ludzi do Joppy i sprowadź niejakiego Szymona, zwanego Piotrem^[216]. ^{10.6} Jest on gościem pewnego Szymona, garbarza^[217], który ma dom nad morzem. ^{10.7} Kiedy anioł, który z nim mówił, odszedł, zawołał dwóch domowników i pobożnego żołnierza spośród swoich podwładnych. ^{10.8} Opowiedział im wszystko i posłał ich do Joppy^[218].

^{10.9} Następnego dnia, gdy byli w drodze i zbliżali się do miasta, Piotr około godziny szóstej^[219] wszedł na dach, aby się pomodlić. ^{10.10} Potem odczuł głód i chciał coś zjeść. Gdy przygotowywali mu posiłek, miał widzenie.

^{10.11} Zobaczył niebo otwarte i jakiś zstępujący przedmiot, jakby wielkie płótno, które opuszczano za cztery końce ku ziemi. ^{10.12} Były w nim wszelkie zwierzęta czworonożne, płazy i ptaki. ^{10.13} I usłyszał głos: Wstań Piotrze, zabijaj i jedz! ^{10.14} Piotr jednak odpowiedział: O nie, Panie! Nigdy jeszcze nie zjadłem nic skalanego i nieczystego^[220]. ^{10.15} A głos znowu, po raz drugi, oznajmił: Nie nazywaj skalanym tego, co Bóg oczyścił^[221].

^{10.16} Powtórzyło się to trzy razy i natychmiast ten przedmiot został wzięty do nieba.

^{10.17} Podczas gdy Piotra dręczyła jeszcze niepewność, co mogłoby oznaczać to widzenie, ludzie wysłani przez Korneliusza dopytali się o dom Szymona i stanęli przed bramą. ^{10.18} Następnie pytali głośno, czy przebywa tutaj Szymon, zwany Piotrem^[222]. ^{10.19} Kiedy Piotr rozmyślał jeszcze nad widzeniem, Duch powiedział do niego^[223]: Poszukuje cię trzech ludzi.

^{10.20} Wstań więc, zejdz i idź z nimi bez wahania, bo Ja ich posłałem^[224].

^{10.21} Piotr zszedł do tych ludzi i powiedział: Ja jestem tym, którego szukacie. Z jaką sprawą przybyliście? ^{10.22} A oni odpowiedzieli: Setnik Korneliusz, człowiek sprawiedliwy i bojący się Boga^{a[225]}, o czym zaświadczyć może cały lud żydowski^b, otrzymał polecenie od świętego anioła, aby wezwał ciebie do swego domu i wysłuchał tego, co mu powiesz^c. ^{10.23} Wtedy zaprosił ich i ugościł.

Gdy następnego dnia wstał, wyruszył razem z nimi, a niektórzy bracia z Joppy^[226] przyłączyli się do niego. ^{10.24} Nazajutrz wszedł do Cezarei.

Korneliusz natomiast ich oczekiwał. Zwołał swoich krewnych i najbliższych przyjaciół. ^{10.25} A kiedy Piotr wchodził, Korneliusz wyszedł mu na spotkanie, upadł do nóg i oddał pokłon. ^{10.26} Piotr jednak podniósł go i powiedział: Wstań, ja też jestem człowiekiem^[227]. ^{10.27} Rozmawiając z nim, wszedł i zastał wielu zebranych. ^{10.28} Przemówił więc do nich: Wiedziecie, że zabronione jest Żydowi przestawać z cudzoziemcem lub przychodzić do niego. Lecz Bóg pokazał mi, że nie wolno żadnego człowieka nazywać skalanym lub nieczystym^[228]. ^{10.29} Dlatego też

wezwany przybyłem bez sprzeciwu. Pytam jednak, dlaczego mnie wezwaliście? ^{10.30} Korneliusz odpowiedział: Cztery dni temu, gdy o godzinie dziewiątej^{a[229]} modliłem się^b w swoim domu, stanął przede mną mężczyzna w lśniącej szacie^c ^{10.31} I powiedział: Korneliuszu, twoja modlitwa została wysłuchana i twoje jałmużny zostały wspomniane przed Bogiem. ^{10.32} Poślij więc do Joppy i wezwij Szymona, zwanego Piotrem^{a[230]}. Jest on gościem w domu Szymona garbarza, nad morzem^b. ^{10.33} Natychmiast więc posłałem do ciebie, a ty dobrze zrobiłeś, że przyszedłeś. Teraz wszyscy stoimy przed Bogiem, aby wysłuchać wszystkiego, co Pan tobie polecił^[231].

Piotr naucza w domu Korneliusza

^{10.34} Wtedy Piotr przemówił: Przekonuję się naprawdę, że Bóg nie ma względu na osobę^[232], ^{10.35} lecz w każdym narodzie jest Mu miły ten, kto się Go boi i postępuje sprawiedliwie^[233]. ^{10.36} Posłał Słowo^{a[234]} synom Izraela, głosząc Dobrą Nowinę o pokoju^b przez Jezusa Chrystusa. On jest Panem wszystkich^c. ^{10.37} Wiecie, co się stało w całej Judei, poczynając od Galilei, po chrzcie, który głosił Jan^[235], ^{10.38} że Bóg namaścił Jezusa z Nazaretu Duchem Świętym^{a[236]} i mocą. Przeszedł On dobrze czyniąc i uzdrawiając wszystkich, którzy byli pod władzą diabła, ponieważ Bóg był z Nim^b. ^{10.39} My jesteśmy świadkami wszystkiego, co uczynił w ziemi żydowskiej i w Jeruzalem. Jego to zgładzili przez ukrzyżowanie^[237]. ^{10.40} Bóg wskrzesił Go trzeciego dnia i pozwolił Mu się ukazać ^{10.41} nie całemu ludowi, ale świadkom uprzednio wybranym przez Boga, nam^{a[238]}, którzy z Nim jedliśmy i piliśmy po Jego zmartwychwstaniu^b. ^{10.42} Rozkazał nam też ogłosić ludowi i dać świadectwo, że On jest ustanowionym przez Boga sędzią żywych i umarłych^[239]. ^{10.43} Wszyscy prorocy świadczą o tym, że każdy, kto w Niego wierzy, przez Jego imię otrzymuje odpuszczenie grzechów^[240].

Poganie otrzymują Ducha Świętego

^{10.44} Kiedy jeszcze Piotr mówił te słowa, Duch Święty zstąpił na wszystkich, którzy słuchali nauki^[241]. ^{10.45} Zdumieli się wówczas wierni pochodzenia żydowskiego^[242], którzy przybyli z Piotrem, że dar Ducha

Świętego został wylany także na pogan. ^{10.46} Słyszeli bowiem, że mówią językami i wielbią Boga^[243]. Wtedy Piotr powiedział: ^{10.47} Czy może ktoś odmówić chrztu tym^[244], którzy otrzymali Ducha Świętego tak, jak my? ^{10.48} I rozkazał ich ochrzcić w imię Jezusa Chrystusa^{a[245]}. Potem poprosili go, aby pozostał u nich kilka dni^b.

Dzieje Apostolskie 11

Piotr wyjaśnia Kościołowi Jerozolimskiemu chrzest Korneliusza

^{11.1} Apostołowie i bracia, przebywający w Judei, dowiedzieli się, że również poganie przyjęli Słowo Boga. ^{11.2} Kiedy Piotr przybył do Jeruzalem, ci, którzy byli pochodzenia żydowskiego robili mu wymówki. ^{11.3} Mówili: Wszedłeś do ludzi nieobrzezanych i jadłeś z nimi^[246]. ^{11.4} Piotr więc zaczął im po kolei wyjaśniać. ^{11.5} Mówił: Modliłem się w mieście Joppie i w widzeniu zobaczyłem jakiś zstępujący przedmiot, jakby wielkie płótno, które opuszczano za cztery końce z nieba. I dotarło aż do mnie. ^{11.6} Gdy w nie spojrzałem, zobaczyłem czworonożne zwierzęta domowe i dzikie, płazy oraz ptaki. ^{11.7} Usłyszałem też głos, który mówił do mnie: Wstań Piotrze, zabijaj i jedz! ^{11.8} Odpowiedziałem: O nie, Panie! Nigdy jeszcze nie wziąłem do ust nic skalanego lub nieczystego. ^{11.9} Ale głos z nieba odezwał się po raz drugi: Nie nazywaj skalanym tego, co Bóg oczyścił. ^{11.10} Powtórzyło się to trzy razy i wszystko zostało wzięte znowu do nieba. ^{11.11} Zaraz potem trzech ludzi wysłanych do mnie z Cezarei stanęło przed domem, w którym mieszkaliśmy. ^{11.12} Duch powiedział mi, abym poszedł z nimi bez wahania. Razem ze mną poszło też tych sześciu braci^{a[247]} i przybyliśmy do domu tamtego człowieka^b. ^{11.13} On nam opowiedział, jak zobaczył w swoim domu anioła, który zjawił się i polecił: Poślij do Joppy i sprowadź Szymona, zwanego Piotrem^[248]. ^{11.14} On ci oznajmi słowa^{a[249]}, przez które będziesz zbawiony ty i cały twój dom^b. ^{11.15} Kiedy zacząłem mówić, Duch Święty zstąpił na nich, jak na nas na początku^[250]. ^{11.16} Przypomniałem sobie wtedy Słowa Pana, który powiedział: Jan chrzczył wodą, wy natomiast zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym^[251]. ^{11.17} Jeżeli więc Bóg udzielił im tego samego daru co nam, którzy uwierzyliśmy w Pana Jezusa Chrystusa, to jak ja mogłem sprzeciwić

się Bogu? ^{11.18} Gdy to usłyszeli, uspokoiłi się, wielbili Boga i mówili: A więc i poganom udzielił Bóg łaski nawrócenia, aby żyli^[252].

Kościół w Antiochii Syryjskiej

^{11.19} Ci, których rozproszyło prześladowanie, jakie wybuchło z powodu Szczepana, dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii^{a[253]}, nie głosząc Słowa nikomu innemu, tylko samym Żydom^b. ^{11.20} Niektórzy z nich pochodzili jednak z Cypru i z Cyreny. Oni to po przybyciu do Antiochii przemawiali również do Greków i głosili im Dobrą Nowinę o Panu Jezusie^[254]. ^{11.21} A ręka Pana była z nimi. Wielka też liczba tych, którzy uwierzyli, nawróciła się do Pana^[255]. ^{11.22} Wieść o tym dotarła do Kościoła w Jeruzalem. Wysłali więc do Antiochii Barnabę. ^{11.23} Gdy on przybył i zobaczył działanie łaski Bożej, ucieszył się i zachęcał wszystkich, aby całym sercem trwali przy Panu^[256]. ^{11.24} Był bowiem człowiekiem dobrym i pełnym Ducha Świętego, i wiary^{a[257]}. Pozyskano wtedy dla Pana wielkie rzesze ludzi^b. ^{11.25} Potem udał się do Tarsu, aby odszukać Szawła^[258]. ^{11.26} A kiedy go odnalazł, przyprowadził do Antiochii. Przez cały rok pozostali razem w tym Kościele i nauczali wielkie tłumy ludzi. W Antiochii też po raz pierwszy nazwano uczniów chrześcijanami^[259]. ^{11.27} W tym właśnie czasie jacyś prorocy przybyli z Jerozolimy do Antiochii^[260]. ^{11.28} Jeden z nich, o imieniu Agabos^{a[261]}, powstał i przepowiedział z natchnienia Ducha, że na całej ziemi nastanie wielki głód. Nastął on za Klaudiusza^b. ^{11.29} Wówczas uczniowie postanowili, że każdy z nich według możliwości pośpieszy z pomocą braciom, którzy mieszkają w Judei. ^{11.30} Tak też zrobili, wysyłając przez Barnabę i Szawła jałmużnę do starszych^[262].

Dzieje Apostolskie 12

Ścięcie Jakuba i uwięzienie Piotra

^{12.1} W tym czasie Herod^[263] zaczął prześladować niektórych członków Kościoła. ^{12.2} Ściął mieczem Jakuba, brata Jana, ^{12.3} a gdy spostrzegł, że spodobało się to Żydom, postanowił uwięzić także Piotra. A były to dni Przaśników. ^{12.4} Kiedy go pojmał, osadził w więzieniu^[264] i przekazał czterem oddziałom liczącym po czterech żołnierzy, aby go strzegli.

Zamierzał bowiem wydać go ludowi po święcie Paschy. ^{12.5} Strzeżono więc Piotra w więzieniu, a Kościół nieustannie modlił się za niego do Boga^[265].

Piotr uwolniony z więzienia

^{12.6} Tej nocy, po której Herod miał go wydać, Piotr, skuty podwójnym łańcuchem, spał między dwoma żołnierzami, a strażnicy przed bramą strzegli więzienia^[266]. ^{12.7} Nagle zjawił się anioł Pana i światłość zajaśniała w celi. Trącił Piotra w bok, obudził go i powiedział: Wstań szybko!

Równocześnie z jego rąk opadły łańcuchy. ^{12.8} Następnie anioł dodał: Przepasz się i włóż sandały. A gdy to zrobił, polecił mu: Narzuć płaszcz i chodź za mną. ^{12.9} Wyszedł więc i szedł za nim. Nie wiedział jednak czy to, co czyni anioł, jest rzeczywistością. Zdawało mu się, że to widzenie.

^{12.10} Minęli pierwszą i drugą straż i doszli do żelaznej bramy, prowadzącej do miasta. Ta otworzyła się przed nimi sama. Wyszli więc, przeszli jedną ulicę i nagle anioł odstał od niego^[267]. ^{12.11} Wtedy Piotr doszedł do siebie i powiedział: Teraz wiem na pewno, że Pan posłał swego anioła i wyrwał mnie z ręki Heroda i z tego wszystkiego, czego spodziewał się lud żydowski. ^{12.12} Gdy sobie to uświadomił, poszedł do domu Marii, matki Jana, zwanego Markiem^[268], gdzie wielu zebrało się na modlitwie.

^{12.13} Kiedy zakolał do drzwi wejściowych, podeszła dziewczyna o imieniu Rode i nasłuchiwała. ^{12.14} Gdy rozpoznała głos Piotra, z radości nie otworzyła bramy, lecz pobiegła i oznajmiła, że Piotr stoi przed bramą.

^{12.15} Oni powiedzieli jej jednak: Oszalałaś! ^a[269] Mimo to z uporem twierdziła, że tak jest na pewno. Mówili więc: To jest jego anioł^b. ^{12.16} A Piotr kołatał dalej. Kiedy wreszcie otworzyli, zobaczyli go i się zdumieli.

^{12.17} On jednak dał im znak ręką^[270], aby milczeli, opowiedział, jak to Pan wyprowadził go z więzienia i polecił: Powiadomcie o tym Jakuba i braci. Potem wyszedł i udał się w inne miejsce.

^{12.18} A gdy nastał dzień, żołnierze przerazili się bardzo z powodu tego, co się stało z Piotrem. ^{12.19} Herod poszukiwał go, a gdy nie znalazł^[271], przesłuchiwał strażników i rozkazał ukarać ich śmiercią. Następnie udał się z Judei do Cezarei i tam się zatrzymał.

Śmierć Heroda Agryppy I

^{12.20} Był zagniewany na mieszkańców Tyru i Sydonu. Oni jednak przybyli razem do niego, pozyskali Błasta, podkomorzego królewskiego, i prosili o pokój, ponieważ sprowadzali żywność z kraju króla^[272]. ^{12.21} W oznaczonym dniu Herod, ubrany w szaty królewskie, zasiadł na tronie i przemawiał do nich. ^{12.22} A lud wołał: To głos boga, a nie człowieka!^[273] ^{12.23} Wtedy poraził go natychmiast anioł Pana za to, że nie oddał czci Bogu^[274]. I wyzionął ducha, stoczony przez robactwo. ^{12.24} A Słowo Pana rozszerzało się i rosło^[275]. ^{12.25} Barnaba natomiast i Szaweł, gdy wypełnili swoje zadanie, powrócili z Jeruzalem^{a[276]}, zabierając z sobą Jana, zwanego Markiem^b.

Dzieje Apostolskie 13

Misja Barnaby i Szawła

^{13.1} W Antiochii, w tamtejszym Kościele, prorokami^[277] i nauczycielami byli: Barnaba i Szymon, zwany Niger, Lucjusz Cyrenejczyk i Manaen, który się wychowywał razem z Herodem tetrarchą, oraz Szaweł. ^{13.2} Gdy pełnili służbę Panu i pościli, Duch Święty powiedział: Wyznaczcie już Mi Barnabę i Szawła do dzieła, do którego ich powołałem^[278]. ^{13.3} Wtedy po poście, modlitwie i włożeniu na nich rąk^[279], wyprawili ich.

Nauczanie na Cyprze

^{13.4} A oni wysłani przez Ducha Świętego zeszli do Seleucji^{a[280]} i stamtąd odpłynęli na Cypr^b. ^{13.5} Kiedy przybyli do Salaminy^{a[281]}, głosili Słowo Boga w synagogach żydowskich. Mieli też do pomocy Jana^b. ^{13.6} Gdy przeszli przez całą wyspę aż do Pafos^[282], spotkali pewnego maga, fałszywego proroka żydowskiego imieniem Bar-Jezus, ^{13.7} który należał do otoczenia prokonsula^[283] Sergiusza Pawła, człowieka roztropnego. Ten wezwał do siebie Barnabę i Szawła, ponieważ chciał słuchać Słowa Boga. ^{13.8} Lecz przeciwstawił się im Elimas, mag, tak bowiem tłumaczy się jego imię, gdyż zamierzał odwieść prokonsula od wiary^[284]. ^{13.9} Szaweł jednak, zwany też Pawłem, napęczniony Duchem Świętym spojrzał uważnie na niego ^{13.10} I powiedział: O, synu diabelski, pełny wszelkiego podstępu i przewrotności, wrogu wszelkiej sprawiedliwości, czy nie przestaniesz

wykrzywiać prostych dróg Pana?^[285] 13.11 Teraz dotknie cię ręka Pana. Będiesz niewidomy i przez pewien czas nie będziesz widział słońca. Natychmiast też spadły na niego mrok i ciemność. I chodząc wkoło, szukał kogoś, kto poprowadziłby go za rękę^[286]. 13.12 Kiedy prokonsul zobaczył, co się stało, uwierzył. Był pod wrażeniem nauki Pana.

Paweł i Barnaba w Antiochii Pizydyjskiej

13.13 Gdy Paweł i jego towarzysze odpłynęli z Pafos, przybyli do Perge w Pamfilii^{a[287]}. Jan natomiast odłączył się od nich i wrócił do Jerozolimy^b.

13.14 Następnie opuścili Perge, dotarli do Antiochii Pizydyjskiej i w dzień szabatu weszli do synagogi i usiedli. 13.15 Po odczytaniu Prawa^[288] i Proroków przełożeni synagogi zwrócili się do nich z prośbą: Przemówcie, bracia, jeżeli macie jakieś słowo zachęty dla ludu. 13.16 Wtedy Paweł wstał, dał znak ręką^{a[289]} i przemówił:

Izraelici i wy, którzy boicie się Boga^b, posłuchajcie. 13.17 Bóg tego ludu izraelskiego wybrał sobie naszych ojców i wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej, i wyprowadził ich z niej z podniesionym ramieniem^[290].

13.18 Mniej więcej przez czterdzieści lat znosił cierpliwie^{a[291]} ich zachowanie na pustyni^b. 13.19 A gdy wytepił siedem szczepów w ziemi Kanaan, oddał im w dziedzictwo ich ziemię^[292], 13.20 mniej więcej po czterystu pięćdziesięciu latach^{a[293]}. Potem dał im sędziów^b aż do proroka Samuela^c. 13.21 Później zażądali króla^{a[294]} i Bóg dał im na czterdzieści lat

Saula, syna Kisza z plemienia Beniamina^b. 13.22 Gdy jednak go odrzucił^{a[295]}, powołał im na króla Dawida^b, o którym też dał świadectwo w słowach: *Znalazłem Dawida^c, syna Jessego, człowieka według Mego serca^d*, który we wszystkim wypełni Moją wolę^e. 13.23 Z jego to potomstwa zgodnie z obietnicą Bóg wyprowadził Izraelowi Zbawiciela^[296] Jezusa.

13.24 Przed Jego przyjściem Jan głosił całemu ludowi izraelskiemu chrzest opamiętania^[297]. 13.25 A gdy Jan był bliski końca swojej misji, mówił: Ja nie jestem tym, za kogo mnie uważacie^{a[298]}. Ale po mnie przychodzi Ten, któremu nie jestem godny rozwiązać sandałów na nogach^b.

13.26 Bracia, synowie rodu Abrahama, i ci spośród was, którzy boją się Boga!^[299] Nam została przekazana nauka o tym zbawieniu. 13.27 Ci

bowiem, którzy mieszkają w Jeruzalem i ich zwierzchnicy, nie uznali Go i, potępiając Go, wypełnili słowa Proroków, czytane w każdy szabat^[300].
13.28 Chociaż nie znaleźli w Nim żadnej winy zasługującej na śmierć^{a[301]}, zażądali od Piłata, aby został stracony^b. 13.29 A gdy wykonali wszystko, co było o Nim napisane, zdjęli Go z krzyża i złożyli w grobie^[302]. 13.30 Bóg jednak wskrzesił Go z martwych^[303]. 13.31 Przez wiele dni ukazywał się tym, którzy razem z Nim poszli z Galilei do Jeruzalem^{a[304]}, a teraz przed ludem dają o Nim świadectwo^b. 13.32 My właśnie głosimy wam Dobrą Nowinę o obietnicy danej ojcom. 13.33 Bóg spełnił ją wobec nas jako ich dzieci, gdy wskrzesił Jezusa^{a[305]}. Jest bowiem napisane w psalmie drugim: *Ty jesteś Moim Synem, dzisiaj Ja Ciebie zrodziłem*^b. 13.34 To natomiast, że wskrzesił Go z martwych, aby już nigdy nie uległ rozkładowi, tak wyraził: *Wypełnię wam godne wiary święte sprawy Dawida*^[306]. 13.35 Dlatego też w innym miejscu mówi: *Nie dopuścisz, aby Twój Święty doznał rozkładu*^[307]. 13.36 Dawid jednak, gdy zgodnie z wolą Boga wypełnił posługę względem swego pokolenia, zasnął, został przyłączony do swoich ojców^[308] i doznał rozkładu. 13.37 Lecz Ten, którego Bóg wskrzesił, nie doznał rozkładu. 13.38 Niech więc wam, bracia, będzie wiadomo, że przez Niego jest wam zwiastowane odpuszczenie grzechów^{a[309]}. Wszystko, co nie mogło wam zostać usprawiedliwione w Prawie Mojżesza^b, 13.39 w Nim jest usprawiedliwione każdemu wierzącemu^[310]. 13.40 Baczcie więc, aby nie przyszło na was to, co zostało powiedziane u Proroków: 13.41 *Patrzcie, szyderycy, zdumiewajcie się i przepadnijcie, bo za waszych dni dokonuję dzieła, dzieła, któremu nie uwierzylibyście, jeśliby o nim ktoś wam opowiadał*^[311].
13.42 Kiedy wychodzili, proszono ich, aby w następny szabat mówili do nich o tym samym. 13.43 Po zakończeniu zebrania wielu Żydów i pobożnych prozelitów^{a[312]} towarzyszyło Pawłowi i Barnabie, którzy rozmawiali z nimi i nakłaniali ich, żeby trwali w łasce Boga^b.
13.44 W następny szabat zebrało się niemal całe miasto, aby usłyszeć Słowo Pana. 13.45 Gdy Żydzi zobaczyli tłumy, ogarnęła ich zazdrość i bluźniąc sprzeciwiali się temu, co mówił Paweł^[313]. 13.46 Wtedy Paweł i Barnaba odważnie powiedzieli: Należało głosić Słowo Boga najpierw wam^{a[314]}.

Jeśli jednak je odrzucacie i sami uznajecie się za niegodnych życia wiecznego^b, zwracamy się do pogan^c. ^{13.47} Tak bowiem nakazał nam Pan: *Ustanowiłem Ciebie światłością dla pogan, abyś był zbawieniem aż po krańce ziemi*^[315]. ^{13.48} Gdy poganie to usłyszeli, radowali się i wielbili Słowo Pana. Wszyscy też, którzy byli powołani do życia wiecznego, uwierzyli^[316]. ^{13.49} Słowo Pana rozszerzało się po całej krainie. ^{13.50} Żydzi jednak podburzyli pobożne a wpływowe kobiety i znaczniejszych obywateli^[317] miasta. Zaczęli prześladować Pawła i Barnabę i wyrzucili ich ze swoich granic. ^{13.51} A oni otrząsnęli na nich pył z nóg^a^[318] i przyszli do Ikonium^b. ^{13.52} Uczniowie natomiast byli pełni radości i Ducha Świętego.

Dzieje Apostolskie 14

Paweł i Barnaba w Ikonium

^{14.1} W Ikonium również weszli do synagogi żydowskiej i przemówili, wskutek czego uwierzyła wielka liczba Żydów i pogan. ^{14.2} Ale Żydzi, którzy nie uwierzyli, podburzyli pogan i usposobili wrogo do braci^[319]. ^{14.3} Pozostali tam jednak przez dłuższy czas i nauczali odważnie, gdyż Pan potwierdzał Słowo swojej łaski znakami i cudami, których dokonywał przez ich ręce^[320]. ^{14.4} Podzielili się więc mieszkańcy miasta. Jedni byli z Żydami, inni z apostołami. ^{14.5} Kiedy jednak poganie i Żydzi wraz ze swoimi przełożonymi postanowili ich znieważać i ukamienować^[321], ^{14.6} wtedy, gdy dowiedzieli się o tym, uciekli do miast Likaonii^a^[322], do Listry i Derbe oraz w ich okolice^b. ^{14.7} Tam też głosili Dobrą Nowinę.

Paweł i Barnaba w Listrze

^{14.8} W Listrze mieszkał pewien człowiek o bezwładnych nogach, chromy od urodzenia^[323], który nigdy nie chodził. ^{14.9} Słuchał on przemawiającego Pawła, który spojrzał na niego uważnie i gdy zobaczył, że ma wiarę potrzebną do uzdrowienia^[324], ^{14.10} zawołał głośno: Stań prosto na nogach! A on poderwał się i chodził. ^{14.11} Kiedy tłumy zobaczyły, co Paweł uczynił, zaczęły wołać po likaońsku: Bogowie przybrali postać ludzi i zstąpili do nas!^[325] ^{14.12} Barnabę nazywali Zeusem, a Pawła Hermesem, ponieważ głównie on przemawiał. ^{14.13} A kapłan Zeusa, który miał świątynię przed miastem, przywiódł przed bramę woły i przyniósł wieńce, i chciał razem

z tłumem złożyć ofiarę. ^{14.14} Gdy to usłyszeli apostołowie Barnaba i Paweł, rozdarli swoje szaty i rzucili się w tłum, krzycząc: ^{14.15} Ludzie, dlaczego to czynicie! My także jesteśmy ludźmi, podobnie jak wy^{a[326]}. Głosimy wam Dobrą Nowinę, abyście od tych marności odwrócili się do Boga żywego, który stworzył niebo i ziemię, i morze, i wszystko, co w nich się znajduje^b. ^{14.16} Pozwolił On w dawnych czasach, żeby każdy naród chodził własnymi drogami^[327]. ^{14.17} Nie przestawał jednak dawać o sobie świadectwa, czyniąc dobrze. Zsyłał wam deszcz z nieba i urodzajne lata^[328], karmił was i napełniał radością wasze serca. ^{14.18} Tymi słowami z trudem powstrzymali tłumy od złożenia im ofiary. ^{14.19} Tymczasem nadeszli Żydzi z Antiochii i z Ikonium. Podburzyli tłum^{a[329]}, ukamienowali Pawła^b i wywlekli go za miasto, sądząc, że nie żyje. ^{14.20} Kiedy go jednak otoczyli uczniowie, podniósł się i wrócił do miasta. Natomiast następnego dnia razem z Barnabą udał się do Derbe.

Powrót do Antiochii Syryjskiej

^{14.21} W tym mieście głosili Dobrą Nowinę i pozyskali wielu uczniów. Następnie wrócili do Listry, do Ikonium i do Antiochii. ^{14.22} Umacniali dusze uczniów^{a[330]}, zachęcali do wytrwania w wierze^b, bo przez wiele ucisków trzeba nam wejść do Królestwa Boga^c. ^{14.23} Kiedy w każdym Kościele wśród modlitw i postów^[331], przez włożenie rąk ustanowili im starszych, polecili ich Panu, w którego uwierzyli. ^{14.24} Potem przeszli przez Pizydję i przybyli do Pamfilii. ^{14.25} Gdy opowiedzieli Słowo w Perge, zeszli do Attalii. ^{14.26} Stamtąd odpłynęli do Antiochii, gdzie za łaską Boga zostali wyznaczeni do dzieła, które wykonali^[332]. ^{14.27} Kiedy przybyli i zebrali Kościół, opowiedzieli, jak wiele Bóg przez nich uczynił^{a[333]} i jak otworzył poganom podwoje wiary^b. ^{14.28} I dłuższy czas pozostali z uczniami.

Dzieje Apostolskie 15

Sobór Jerozolimski

^{15.1} Niektórzy przybysze z Judei nauczali braci: Jeśli się nie poddacie obrzezaniu według zwyczaju Mojżeszowego^{a[334]}, nie możecie zostać zbawieni^b. ^{15.2} Kiedy doszło do niemałych sporów i zatargów między nimi

a Pawłem i Barnabą, postanowiono, że Paweł i Barnaba, oraz jeszcze kilku spośród nich, w sprawie tego sporu udadzą się do Jeruzalem, do apostołów i starszych^[335]. ^{15.3} Wysłani przez Kościół szli przez Fenicję i Samarię i opowiadali o nawróceniu pogan. Sprawiali tym wielką radość wszystkim braciom. ^{15.4} Kiedy przybyli do Jeruzalem, zostali przyjęci przez Kościół, apostołów i starszych. Opowiedzieli też, jak wielkich rzeczy dokonał Bóg przez nich^[336]. ^{15.5} Ci jednak ze stronnictwa faryzeuszy, którzy uwierzyli, powstali i oświadczyli: Trzeba ich obrzezać i nakazać im, żeby przestrzegali Prawa Mojżeszowego.

^{15.6} Zebrali się więc apostołowie i starsi, aby rozpatrzyć tę sprawę. ^{15.7} Gdy już długo nad tym dyskutowali, wstał Piotr i powiedział do nich: Wiecie, bracia, że Bóg od dawna wybrał mnie spośród was, aby z moich ust poganie usłyszeli słowa Ewangelii i uwierzyli. ^{15.8} Bóg, który zna serca, zaświadczył na ich korzyść, gdy dał im Ducha Świętego, podobnie jak nam^[337]. ^{15.9} Nie zrobił żadnej różnicy między nami a nimi^[338], kiedy oczyścił przez wiarę ich serca. ^{15.10} Dlaczego więc teraz wystawiacie Boga na próbę i wkładacie na kark uczniów jarzmo^[339], którego ani nasi ojcowie, ani my nie mieliśmy siły dźwigać. ^{15.11} Wierzymy przecież, że będziemy zbawieni przez łaskę Pana Jezusa, tak samo jak i oni^[340].

^{15.12} Umilkli wszyscy, a potem słuchali Barnaby i Pawła, którzy opowiadali o tym, jak wielkich znaków i cudów wśród pogan dokonał przez nich Bóg^[341]. ^{15.13} A gdy i oni umilkli, odezwał się Jakub. Powiedział: Posłuchajcie mnie, bracia. ^{15.14} Szymon opowiedział, jak najpierw Bóg zatroszczył się, żeby wybrać sobie lud^{a[342]} spośród pogan^b. ^{15.15} Zgadza się z tym słowa Proroków, bo jest napisane: ^{15.16} *Potem powrócę i odbuduję zniszczony przybytek Dawida. Odbuduję jego ruiny i wzniosę go,* ^{15.17} *aby odnaleźli Pana pozostali ludzie i wszystkie narody, nad którymi jest wzywane Moje imię – mówi Pan, który to sprawia*^[343]. ^{15.18} Znane jest to od wieków^[344]. ^{15.19} Dlatego sędzę, że nie należy nakładać ciężarów na pogan, którzy nawracają się do Boga^[345], ^{15.20} ale napisać im, żeby się wstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od nierządu, od tego, co uduszone i od krwi^[346]. ^{15.21} Od dawna bowiem są po miastach tacy, którzy co szabat czytają Mojżesza i wykładają go w synagogach^[347].

Uchwała soboru

^{15.22} Wtedy apostołowie i starsi wraz z całym Kościołem postanowili posłać do Antiochii razem z Pawłem i Barnabą wybranych spośród siebie ludzi:

Judę, zwanego Barsabas, i Sylasa, którzy przewodzili braciom. ^{15.23} Posłali przez nich pismo tej treści: Apostołowie i starsi bracia przesyłają pozdrowienie braciom pogańskiego pochodzenia w Antiochii, w Syrii i w Cylicji. ^{15.24} Ponieważ usłyszeliśmy, że niektórzy spośród nas zaniepokoił was naukami^[348] i wzburzyli wasze dusze, bez naszego upoważnienia, ^{15.25} postanowiliśmy jednomyślnie posłać do was wybranych ludzi wraz z naszymi umiłowanymi Barnabą i Pawłem, ^{15.26} ludzi, którzy dla imienia Pana naszego Jezusa Chrystusa poświęcili swoje życie.

^{15.27} Wysyłamy więc Judę i Sylasa, którzy powtórzą wam to samo ustnie.

^{15.28} Postanowiliśmy bowiem, Duch Święty i my, nie nakładać na was żadnego większego ciężaru^[349] oprócz tego, co konieczne.

^{15.29} Powstrzymajcie się od ofiar składanych bożkom, od krwi^[350], od tego, co uduszone i od nierządu. Dobrze uczynicie, jeżeli powstrzymacie się od tego. Bywajcie zdrowi!

^{15.30} Ci więc, którzy zostali posłani, przybyli do Antiochii, zwołali lud i oddali list. ^{15.31} Gdy go przeczytali, uradowali się z jego zachęcającej treści. ^{15.32} Juda i Sylas, którzy byli również prorokami^{a[351]}, przez liczne nauki zachęcili i umocnili braci^b. ^{15.33} Po upływie pewnego czasu zostali wyprawieni przez braci z pozdrowieniami pokoju dla tych, którzy ich wysłali^[352]. ^{15.35} Paweł natomiast i Barnaba przebywali w Antiochii, nauczali i razem z wielu innymi głosili Dobrą Nowinę – Słowo Pana.

ŚWIADECTWA W DRODZE DO „KRAŃCÓW ZIEMI”

Druga podróż misyjna

Spór Pawła z Barnabą

^{15.36} Po pewnym czasie Paweł powiedział do Barnaby: Wróćmy już i zobaczmy, jak się mają bracia we wszystkich miastach, w których głosiliśmy Słowo Pana. ^{15.37} Barnaba chciał również zabrać Jana, zwanego Markiem^[353]. ^{15.38} Paweł jednak nie uważał za słuszne zabierać z sobą tego, który odszedł od nich w Pamfilii i nie brał udziału w ich pracy^[354].

15.39 Doszło do ostrego starcia, w rezultacie którego się rozdzielili. Barnaba wziął Marka i popłynął na Cypr^[355], 15.40 a Paweł dobrał sobie za towarzysza Sylasa i wyszedł, polecony przez braci łasce Pana^[356].

15.41 Przechodził przez Syrię i Cylicję i umacniał Kościoły.

Dzieje Apostolskie 16

Tymoteusz towarzyszy Pawłowi i Syłasowi

16.1 Przybył także do Derbe^{a[357]} i Listry. Był tam pewien uczeń o imieniu Tymoteusz, syn Żydówki, która przyjęła wiarę^b, i ojca Greka. 16.2 Bracia z Listry i Ikonium dawali o nim dobre świadectwo^[358]. 16.3 Paweł postanowił, żeby udał się z nim w drogę. Obrzezał go jednak ze względu na Żydów, którzy mieszkali w tamtych stronach^{a[359]}. Wszyscy bowiem wiedzieli, że jego ojciec był Grekiem^b. 16.4 Kiedy przechodzili przez miasta, nakazywali im przestrzegać postanowień powziętych w Jerozolimie przez apostołów i starszych^[360]. 16.5 Kościoły więc były umacniane w wierze i z każdym dniem rosły w liczbę^[361].

Pawłowa wizja Macedończyka

16.6 Przeszli Frygię i krainę galacką, ponieważ Duch Święty zabronił im głosić Słowo w Azji. 16.7 Gdy przybyli do Myzji, próbowali pójść do Bitynii^[362], ale Duch Jezusa nie pozwolił im. 16.8 Przeszli więc Myzję i zeszli do Troady^[363]. 16.9 W nocy Paweł miał widzenie. Jakiś Macedończyk stanął przed nim i prosił go: Przepraw się do Macedonii i pomóż nam! 16.10 Kiedy tylko zobaczył to widzenie, staraliśmy się zaraz wyruszyć do Macedonii w przekonaniu, że Bóg wezwał nas, abyśmy głosili im Dobrą Nowinę^[364].

Nawrócenie Lidii

16.11 Gdy wypłynęliśmy z Troady, popłynęliśmy wprost na Samotrakę, a następnego dnia do Neapolu^[365]. 16.12 Stamtąd natomiast do Filipi^[366], które jest głównym miastem tej części Macedonii i kolonią rzymską. W tym mieście spędziliśmy kilka dni. 16.13 W dzień szabatu wyszliśmy za bramę nad rzekę, gdzie, jak sądziliśmy, zbierano się na modlitwę. Usiedliśmy i rozmawialiśmy z kobietami, które się zeszły. 16.14 Przysłuchiwała się nam

też pewna czcząca Boga^[367] kobieta, o imieniu Lidia, sprzedawczyni purpury z miasta Tiatyry. Pan otworzył jej serce. Uważnie więc słuchała słów Pawła.^{16.15} Kiedy została ochrzczona razem ze swoim domem^[368], poprosiła nas: Jeżeli uważacie mnie za wierną Panu, to przyjdźcie do mego domu i zamieszkajcie w nim. I wymogła to na nas.

Uwięzienie Pawła w Filipi

^{16.16} Gdy udawaliśmy się na modlitwę, zabiegła nam drogę jakaś niewolnica, która miała ducha wieszczego^{a[369]}. Przez swoje wróżby przynosiła ona wielki dochód swym panom^b.^{16.17} Ona to szła za Pawłem i za nami i wołała: Ci ludzie są sługami Boga Najwyższego!^[370] Oni wam głoszą drogę zbawienia!^{16.18} Czyniła to przez wiele dni. W końcu rozdrażniony Paweł odwrócił się i powiedział do ducha: Rozkazuję ci w imię Jezusa Chrystusa, abyś z niej wyszedł^[371]. I w tej chwili wyszedł.^{16.19} Kiedy jej panowie spostrzegli, że przepadła nadzieja ich zarobku, pochwycili Pawła i Sylasa i zawlekli na rynek przed zwierzchników.^{16.20} Gdy doprowadzili ich przed strategów^{a[372]}, powiedzieli: Ci ludzie, którzy są Żydami, sieją niepokój w naszym mieście^b.^{16.21} Propagują obyczaje, których my, Rzymianie, nie możemy przyjmować ani stosować się do nich^[373].^{16.22} Razem też z nimi wystąpił przeciwko nim tłum. Wtedy strategowie zdarli z nich szaty i rozkazali ich wychłostać^[374].^{16.23} Gdy wymierzili im wiele razów, wtrącili ich do więzienia i nakazali strażnikowi, aby dobrze ich strzegł^[375].^{16.24} Po otrzymaniu takiego rozkazu, wrzucił ich do wewnętrznego lochu, a nogi zakął im w dyby.^{16.25} O północy Paweł i Sylas modląc się, śpiewali hymny Bogu, a więźniowie im się przysłuchiwali.^{16.26} Nagle powstało tak silne trzęsienie ziemi, że zachwiały się fundamenty więzienia. Natychmiast też otworzyły się wszystkie drzwi i ze wszystkich opadły kajdany.^{16.27} Gdy strażnik się przebudził i zobaczył drzwi więzienia otwarte, wyciągnął miecz i chciał się zabić. Sądził bowiem, że więźniowie uciekli^[376].^{16.28} Wówczas Paweł krzyknął na cały głos: Nie czyn sobie nic złego, bo jesteśmy tu wszyscy!^{16.29} Zażądał więc światła, wskoczył do lochu i przypadł drżący do stóp Pawła i Sylasa.^{16.30} A gdy ich wyprowadził na zewnątrz, powiedział: Panowie, co mam czynić, abym został zbawiony?^[377]^{16.31} Odpowiedzieli

mu: Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony ty i twój dom.

^{16.32} Następnie jemu i wszystkim jego domownikom opowiedzieli naukę Pana. ^{16.33} Przyjął ich więc tej godziny w nocy, obmył rany i natychmiast został ochrzczony wraz z całym swoim domem^[378]. ^{16.34} Wprowadził ich również do swego mieszkania, zastawił stół i wraz z całym domem cieszył się bardzo, że uwierzył w Boga.

^{16.35} Gdy nastał dzień, strategowie posłali liktorów^[379] z rozkazem: Zwolnij tych ludzi! ^{16.36} Strażnik więzienia oznajmił te słowa Pawłowi. Powiedział: Strategowie przysłali polecenie, żeby was wypuścić. Wyjdźcie więc teraz i idźcie w pokoju. ^{16.37} Paweł jednak oznajmił im: Publicznie, bez sądu biczowali nas, obywatele rzymskich^[380], i wtrącili do więzienia, a teraz potajemnie nas wyrzucają? O, nie! Niech raczej sami przyjdą i nas wyprowadzą! ^{16.38} Liktorzy przekazali te słowa strategom. Ci, gdy usłyszeli, że są Rzymianami, przestraszyli się. ^{16.39} Przyszli i przeprosili ich. Następnie wyprowadzili i prosili, aby opuścili miasto^[381]. ^{16.40} A oni po wyjściu z więzienia wstąpili do Lidii, zobaczyli się z braćmi, dodali im otuchy i odeszli.

Dzieje Apostolskie 17

Zamieszki w Tesalonice

^{17.1} Przeszli przez Amfipolis i Apolonię i przybyli do Tesaloniki^[382], gdzie była synagoga Żydów. ^{17.2} Paweł według swego zwyczaju wszedł do nich^[383] i przez trzy szabaty rozprawiał z nimi na podstawie Pism.

^{17.3} Wyjaśniał i dowodził: Mesjasz musiał cierpieć^{a[384]} i zmartwychwstać^b. Jezus, którego wam głoszę, jest tym Mesjaszem^c. ^{17.4} Niektórzy z nich, a także wielka liczba pobożnych Greków i niemało znamienitych kobiet, dali się przekonać i przyłączyli się do Pawła i Sylasa^[385]. ^{17.5} Wtedy zazdrośni Żydzi dobrali sobie z rynku jakichś niegodziwych ludzi, wywołali zbiegowisko, podburzyli miasto, naszli dom Jazona i szukali ich, aby stawić przed ludem. ^{17.6} Gdy jednak ich nie znaleźli, zawlekli Jazona i niektórych braci przed politarchów^{a[386]}, krzycząc: Ci, którzy podburzają cały świat, przybyli też tutaj^b, ^{17.7} a Jazon ich przyjął. Oni wszyscy występują przeciwko rozkazom cesarza^{a[387]}. Głoszą, że jest inny król,

Jezus^b. ^{17.8} Zaniepokoiili więc tłum i politarchów, którzy tego słuchali.
^{17.9} Po uzyskaniu jednak poręczenia od Jazona i innych, zwolnili ich.

Apostołowie w Berei

^{17.10} Wtedy zaraz w nocy bracia wysłali Pawła i Sylasa do Berei^[388]. Kiedy tam przybyli, poszli do synagogi Żydów. ^{17.11} Ci byli szlachetniejsi od Tesaloniczan. Przyjęli Słowo z całą gorliwością i codziennie badali Pisma, czy tak się rzeczy mają^[389]. ^{17.12} Wielu też z nich uwierzyło, a także niemało wpływowych greckich kobiet i mężczyzn^[390]. ^{17.13} Gdy Żydzi z Tesaloniki dowiedzieli się, że również w Berei zostało ogłoszone przez Pawła Słowo Boga, przyszli tam, podburzyli tłumy i wzniecali rozruchy^[391]. ^{17.14} Wtedy bracia natychmiast wyprawili Pawła, aby szedł aż do morza. Syłas jednak i Tymoteusz tam pozostali. ^{17.15} Ci, którzy towarzyszyli Pawłowi, zaprowadzili go aż do Aten i powrócili, po otrzymaniu polecenia dla Sylasa i Tymoteusza, aby jak najszybciej przyszli do niego.

Paweł w Atenach

^{17.16} Gdy Paweł czekał na nich w Atenach, oburzył się w duchu na widok miasta pełnego bożków. ^{17.17} Rozprawiał więc w synagodze z Żydami^{a[392]} i z czczącymi Boga^b, a na agorze^c codziennie z tymi, których tam spotykał. ^{17.18} Niektórzy z filozofów epikurejskich i stoickich^[393] ścierali się z nim. Jedni mówili: Co chce powiedzieć ten nowinkarz? Inni natomiast: Zdaje się, że jest zwiastunem obcych bóstw. Głosił bowiem Dobrą Nowinę o Jezusie i zmartwychwstaniu. ^{17.19} Wtedy zabrali go, zaprowadzili na Areopag^[394] i zapytali: Czy możemy się dowiedzieć, co to za nowa nauka, którą głosisz? ^{17.20} Każesz nam bowiem słuchać jakichś nowych rzeczy. Chcielibyśmy się więc dowiedzieć, o co właściwie chodzi. ^{17.21} A wszyscy Ateńczycy i mieszkający tam przybysze na nic innego nie poświęcają tyle czasu, co na mówienie o czymś albo wysłuchiwanie czegoś nowego. ^{17.22} Wówczas Paweł, stojąc pośrodku Areopagu, przemówił: Ateńczycy, widzę, że jesteście pod każdym względem bardzo religijni. ^{17.23} Gdy bowiem przechodziłem i oglądałem wasze świętości, znalazłem też ołtarz, na którym było napisane: Nieznanemu Bogu. Otóż ja wam głoszę to, co czcicie, nie znając. ^{17.24} Bóg, który stworzył świat i wszystko na nim, On,

który jest Panem nieba i ziemi^{a[395]}, nie mieszka w świątyniach zbudowanych ręką ludzką^{b 17.25} ani nie jest uzależniony od posługi rąk ludzkich, jak gdyby czegoś potrzebował^{a[396]}, bo sam daje wszystkim życie i oddech, i wszystko^{b. 17.26} On także z jednego człowieka powołał do istnienia wszystkich ludzi, aby zamieszkiwali całą powierzchnię ziemi. Określił właściwe czasy i granice ich zamieszkiwania^[397], 17.27 aby szukali Boga, czy to nawet dotknęli Go po omacku, i znaleźli^{a[398]}.

W rzeczywistości bowiem jest On niedaleko od każdego z nas^{b. 17.28} W Nim przecież żyjemy, poruszamy się i jesteśmy, jak też powiedzieli niektórzy z waszych poetów: Jesteśmy bowiem z Jego rodu^[399]. 17.29 Jeśli więc jesteśmy z rodu Boga^{a[400]}, nie powinniśmy sądzić, że Bóstwo jest podobne do złota, srebra albo kamienia, wytworu rąk i myśli człowieka^{b.}

17.30 Nie zważając przeto na czasy nieświadomości^[401], Bóg wzywa teraz wszędzie i wszystkich ludzi, aby się nawracali, 17.31 gdyż wyznaczył dzień, w którym sprawiedliwie będzie sądzić świat^{a[402]} przez Człowieka, którego na to przeznaczył^b, po uwierzytelnieniu wobec wszystkich przez wskrzeszenie Go z martwych.

17.32 Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, inni natomiast powiedzieli: Posłuchamy o tym innym razem^[403]. 17.33 Tak Paweł wyszedł spośród nich. 17.34 Niektórzy jednak przyłączyli się do niego i uwierzyli. Wśród nich Dionizy Areopagita i kobieta imieniem Damaris, a z nimi inni.

Dzieje Apostolskie 18

Paweł w Koryncie

18.1 Potem opuścił Ateny i przybył do Koryntu^[404]. 18.2 Znalazł tam pewnego Żyda, o imieniu Akwila, rodem z Pontu, który z żoną Pryscyllą przybył niedawno z Italii^{a[405]}, dlatego że Klaudiusz^b zarządził, aby wszyscy Żydzi opuścili Rzym. Poszedł do nich, 18.3 a ponieważ uprawiał to samo rzemiosło, zamieszkał z nimi i pracował. Zajmowali się wyrobem namiotów^[406]. 18.4 Co szabat natomiast rozprawiał w synagodze i starał się przekonać zarówno Żydów, jak i Greków. 18.5 Kiedy Syłas i Tymoteusz przyszli z Macedonii^{a[407]}, Paweł poświęcił się wyłącznie nauczaniu,

wykazując Żydom, że Jezus jest Mesjaszem^b. ^{18.6} Gdy mimo to się sprzeciwiali i bluźnili, otrząsnął swoje szaty^{a[408]} i powiedział do nich: Krew wasza na waszą głowę. Ja jestem niewinny^b. Od tej chwili pójdę do pogan^c.

^{18.7} Odszedł więc stamtąd i poszedł do domu pewnego czciciela Boga^[409], o imieniu Tycjusz Justus. Dom ten przylegał do synagogi. ^{18.8} Przełożony synagogi, Kryspus, uwierzył jednak w Pana z całym swym domem^{a[410]}.

Wielu też Koryntian, którzy słuchali, przyjmowało wiarę i zostało ochrzczonych^b. ^{18.9} W nocy Pan powiedział do Pawła w widzeniu: Nie bój się, lecz mów i nie milcz, ^{18.10} bo Ja jestem z tobą i nikt się nie targnie na ciebie^[411], aby cię skrzywdzić. Mam bowiem liczny lud w tym mieście.

^{18.11} Pozostał więc i głosił im Słowo Boga przez rok i sześć miesięcy.

^{18.12} Kiedy Gallio^[412] został prokonsulem Achai, Żydzi jednomyślnie wystąpili przeciw Pawłowi i przyprowadzili go przed sąd. ^{18.13} Powiedzieli: Człowiek ten namawia ludzi, aby czcili Boga niezgodnie z Prawem.

^{18.14} Gdy Paweł miał już otworzyć usta, Gallio przemówił do Żydów: Gdyby tu chodziło o jakieś przestępstwo albo wykroczenie, zająłbym się wami, Żydzi, jak należy. ^{18.15} Jeśli natomiast spór toczy się o słowa i nazwy, i o wasze Prawo, rozpatrzcie to sami. Ja nie chcę być sędzią w tych sprawach^[413]. ^{18.16} I wypędził ich z sądu. ^{18.17} Wtedy wszyscy pochwycili przełożonego synagogi, Sostenesa, i bili go przed sądem, lecz Gallio wcale na to nie zważał.

Powrót do Antiochii

^{18.18} Paweł pozostał tu jeszcze przez dłuższy czas, potem pożegnał się z braćmi i odpłynął do Syrii, a z nim Pryscylla i Akwila. W Kenchrach ostrzygł sobie głowę, bo złożył taki ślub^[414]. ^{18.19} Następnie przybyli do Efezu i tam ich zostawił. Sam natomiast wszedł do synagogi i rozprawiał z Żydami^[415]. ^{18.20} Gdy jednak prosili go, aby pozostał dłużej, nie zgodził się, ^{18.21} ale żegnając się z nimi, powiedział: Wrócę do was, jeżeli Bóg zechce^[416]. I odpłynął z Efezu. ^{18.22} Po przybyciu do Cezarei wstąpił i pozdrowił Kościół^[417], a następnie zszedł do Antiochii.

^{18.23} Pozostał tam pewien czas. Potem wyruszył, aby obejść kolejno krainę galacką i Frygię, umacniając wszystkich uczniów.

Trzecia podróż misyjna

Apollos naucza w Efezie

^{18.24} Pewien Żyd o imieniu Apollos, rodem z Aleksandrii, człowiek wymowny i doskonale znający Pisma, przybył do Efezu. ^{18.25} Znał on Drogę Pana, przemawiał z wielkim zapałem^{a[418]} i nauczał dokładnie tego, co dotyczyło Jezusa, wiedząc tylko o chrzcie Janowym^b. ^{18.26} Zaczął on odważnie przemawiać w synagodze^[419]. Gdy go Pryscylla i Akwila usłyszeli, zabrali go z sobą i wyłożyli mu dokładniej Drogę Boga. ^{18.27} Ponieważ chciał wyruszyć do Achai, bracia zachęcili go i napisali list do uczniów, aby go przyjęli^[420]. Gdy przybył, pomagał bardzo tym, którzy dzięki łasce Bożej uwierzyli. ^{18.28} Dzielnie bowiem obalał twierdzenia Żydów, wykazując publicznie z Pism, że Jezus jest Mesjaszem^[421].

Dzieje Apostolskie 19

Paweł w Efezie

^{19.1} Kiedy Apollos znajdował się w Koryncie, Paweł przeszedł okolice wyżej położone, zszedł do Efezu i znalazł jakichś uczniów. ^{19.2} Zapytał ich: Czy otrzymaliście Ducha Świętego, gdy przyjęliście wiarę?^{a[422]} Oni odpowiedzieli: Nawet nie słyszeliśmy, że istnieje Duch Święty^b. ^{19.3} Zapytał wtedy: Jaki więc chrzest przyjęliście? Oznajmili: Chrzest Janowy. ^{19.4} Wówczas Paweł powiedział: Jan udzielał chrztu opamiętania, przemawiając do ludu, aby uwierzyli w Tego, który za nim idzie^[423], to jest w Jezusa. ^{19.5} Gdy to usłyszeli, zostali ochrzczeni w imię Pana Jezusa. ^{19.6} Następnie Paweł włożył na nich ręce i Duch Święty zstąpił na nich^{a[424]}. Mówili też językami i prorokowali^b. ^{19.7} Wszystkich ich było około dwunastu mężczyzn. ^{19.8} Potem wszedł do synagogi. Odważnie nauczał^[425] przez trzy miesiące. Rozprawiał i przekonywał o Królestwie Boga. ^{19.9} Gdy jednak niektórzy trwali z uporem w niewierze i mówili źle wobec ludu o Drodze, odłączył się od nich, oddzielił uczniów^[426] i codziennie prowadził dyskusje w szkole Tyrannosa. ^{19.10} Trwało to przez dwa lata. Tak więc wszyscy mieszkańcy Azji^[427], Żydzi i Grecy, usłyszeli Słowo Pana.

Synowie Skewasa

^{19.11} Bóg czynił też niezwykle cuda przez ręce Pawła^[428], ^{19.12} dlatego nawet chusty i przepaski z jego ciała kładziono na chorych, a choroby ustępowały i wychodziły złe duchy^[429]. ^{19.13} Niektórzy wędrowni egzorcyści żydowscy próbowali również wzywać imienia Pana Jezusa nad opętanymi przez złe duchy^[430]. Mówili: Zaklinam was na Jezusa, którego głosi Paweł. ^{19.14} Czyniło tak siedmiu synów niejakiego Skewasa, arcykapłana^[431] żydowskiego. ^{19.15} Zły duch odpowiedział im jednak: Znam Jezusa^[432] i wiem o Pawle, lecz wy kim jesteście? ^{19.16} I rzucił się na nich człowiek, w którym był zły duch, powalił wszystkich i poturbował, tak że nadzy i poranieni uciekli z tego domu. ^{19.17} Dowiedzieli się o tym wszyscy Żydzi i Grecy, którzy mieszkali w Efezie. Strach padł na wszystkich^[433] i wysławiano imię Pana Jezusa. ^{19.18} Wielu też z tych, którzy uwierzyli, przychodziło, wyznając i ujawniając swoje uczynki. ^{19.19} Dość liczni z tych, co uprawiali magię, poznosili także księgi i palili je wobec wszystkich. Wartość ich obliczono na pięćdziesiąt tysięcy sztuk srebra. ^{19.20} Tak potężnie rosło i umacniało się Słowo Pana^[434].

Rozruchy w Efezie

^{19.21} Po tych wydarzeniach Paweł postanowił udać się do Jerozolimy przez Macedonię i Achają. Powiedział: Potem, gdy już tam będę, muszę i Rzym zobaczyć^[435]. ^{19.22} Wysłał więc do Macedonii dwóch swoich pomocników, Tymoteusza i Erasta, a sam pozostał przez jakiś czas w Azji. ^{19.23} W tym właśnie czasie powstało niemałe zamieszanie z powodu Drogi^[436]. ^{19.24} Pewien złotnik, o imieniu Demetriusz, dawał niemały zarobek rzemieślnikom^{a[437]} przy wyrobie srebrnych świątynek Artemidy^b. ^{19.25} Zebrał ich razem z innymi pracownikami tego rzemiosła i powiedział: Mężowie, wiecie, że nasz dobrobyt zawdzięczamy temu rzemiosłu. ^{19.26} Widzicie też i słyszycie, że nie tylko w Efezie, ale prawie w całej Azji ten Paweł przekonał i zwiódł dość liczny tłum, mówiąc, że nie są bogami ci, którzy są dziełem rąk^[438]. ^{19.27} Grozi niebezpieczeństwo, że nie tylko nasze rzemiosło upadnie, ale i świątynia wielkiej bogini Artemidy za nic zostanie uznana, a ona sama, której cześć oddaje cała Azja i świat, zostanie odarta z majestatu. ^{19.28} Gdy to usłyszeli, zawrzeli gniewem i krzyczeli:

Wielka Artemida Efeska! ^{19.29} Zamieszanie objęło całe miasto. Schwytali Gajusa i Arystarcha, Macedończyków, towarzyszy Pawła i jednomyślnie ruszyli do teatru^[439]. ^{19.30} Gdy Paweł chciał się wmieszać w tłum, uczniowie mu nie pozwolili. ^{19.31} Nawet niektórzy z azjarchów^[440], którzy byli mu życzliwi, posłali do niego z prośbą, by się nie udawał do teatru. ^{19.32} Każdy krzyczał co innego, bo zebranie było burzliwe. Większość nie wiedziała nawet, po co się zebrali. ^{19.33} Z tłumu wypchnięto Aleksandra, bo go wysunęli Żydzi. Aleksander dał znak ręką^[441]. Chciał się usprawiedliwić przed ludem. ^{19.34} Gdy jednak poznali, że jest Żydem, ze wszystkich ust podniósł się jeden krzyk i prawie przez dwie godziny krzyczeli: Wielka Artemida Efeska!

^{19.35} W końcu sekretarz^[442] uspokoił tłum i powiedział: Efezianie, czy istnieje człowiek, który by nie wiedział, że miasto Efez jest opiekunem świątyni wielkiej Artemidy i posagu, który spadł z nieba? ^{19.36} Skoro więc temu nie można zaprzeczyć, powinniście się uspokoić i niczego nie czynić pochopnie. ^{19.37} Przywiedliście bowiem tych ludzi, którzy nie są ani świątokradcami, ani też nie bluźnią naszej bogini. ^{19.38} Jeśli natomiast Demetriusz i jego rzemieślnicy mają sprawę przeciw komuś, to na rynku odbywają się sądy i są też prokonsulowie^[443]. Niech jedni drugich oskarżają. ^{19.39} A jeżeli czegoś więcej żądacie, zostanie to rozstrzygnięte na prawomocnym zgromadzeniu. ^{19.40} Grozi nam bowiem oskarżenie o dzisiejsze rozruchy, ponieważ nie ma żadnego powodu, którym moglibyśmy wytłumaczyć to zbiegowisko. Po tych słowach rozwiązał zebranie.

Dzieje Apostolskie 20

Wyprawa Pawła do Macedonii i Grecji

^{20.1} Gdy skończyło się zamieszanie, Paweł przywołał uczniów, podniósł ich na duchu, pożegnał się i wyruszył w podróż do Macedonii. ^{20.2} Przeszedł tamte okolice i udzielił wielu napomnień. Potem przybył do Grecji. ^{20.3} Kiedy po trzymiesięcznym pobycie zamierzał odpłynąć do Syrii, Żydzi uknuli przeciwko niemu spisek. Postanowił więc wracać przez Macedonię. ^{20.4} Towarzyszył mu^[444] Sopater – syn Pyrrusa z Berei, z Tesaloniczan Arystarch i Sekundus, Gajus z Derbe i Tymoteusz, a z Azji Tychik i Trofim.

20.5 Poszli oni naprzód i czekali na nas^[445] w Troadzie. 20.6 My natomiast po święcie Przaśników odpłynęliśmy z Filippi i po pięciu dniach przybyliśmy do nich do Troady, gdzie spędziliśmy siedem dni.

Pożegnalna wizyta Pawła w Troadzie

20.7 W pierwszym dniu po szabacie, gdy się zebraliśmy na łamanie chleba^[446], Paweł, który następnego dnia zamierzał wyruszyć w podróż, przemawiał do nich i przedłużył mowę aż do północy. 20.8 Wiele lamp paliło się w górnej sali, gdzie byliśmy zebrani. 20.9 Pewien młodzieniec, o imieniu Eutyk, siedział na oknie pogrążony w głębokim śnie, a kiedy Paweł przedłużał przemówienie, zmorzony snem spadł z trzeciego piętra na dół. Gdy go podniesiono, był martwy. 20.10 Paweł zszedł, przypadł do niego, wziął go w ramiona i powiedział: Nie trwóście się, bo on żyje^[447]. 20.11 Następnie wszedł na górę, połamał chleb i spożył, i mówił jeszcze długo, bo aż do świtu. Potem wyszedł, 20.12 a chłopca przyprowadzono żywego. Byli więc niezmiernie ucieszeni.

Podróż z Troady do Miletu

20.13 My natomiast wsiedliśmy wcześniej na statek i popłynęliśmy do Assos, skąd mieliśmy zabrać Pawła. Tak bowiem zarządził, gdyż chciał iść pieszo. 20.14 Kiedy się spotkał z nami w Assos, zabraliśmy go i przybyliśmy do Mityleny. 20.15 Gdy odpłynęliśmy stamtąd, następnego dnia znaleźliśmy się naprzeciw Chios, a dzień później przybyliśmy do Samos. Kolejnego dnia dotarliśmy do Miletu^[448], 20.16 gdyż Paweł postanowił ominąć Efez, aby nie tracić czasu w Azji. Śpieszył się bowiem, aby, jeśli to możliwe, być na dzień Pięćdziesiątnicy w Jerozolimie.

Paweł przemawia do starszych z Efezu

20.17 Z Miletu posłał do Efezu i wezwał starszych Kościoła^[449]. 20.18 Gdy do niego przybyli, przemówił do nich: Wiecie, jak żyłem wśród was przez cały czas od pierwszego dnia, w którym stanąłem w Azji^[450]. 20.19 Służyłem Panu z całą pokorą wśród łez i doświadczeń, które mnie spotkały z powodu zasadzek Żydów^[451]. 20.20 Nie uchylałem się od niczego, co pożyteczne, od przemawiania i nauczania was publicznie i po domach. 20.21 Nawoływałem zarówno Żydów, jak i Greków do nawrócenia

się do Boga i do wiary w naszego Pana, Jezusa. ^{20.22} Teraz natomiast przynaglany Duchem udaję się do Jeruzalem^[452]. Nie wiem, co mnie tam spotka ^{20.23} oprócz tego, że czekają mnie więzy i utrapienia^{a[453]}, o czym zapewnia mnie Duch Święty w każdym mieście^b. ^{20.24} Lecz wcale nie cenię sobie życia. Chcę tylko dokończyć mego biegu^{a[454]} i posługiwania, które otrzymałem od Pana Jezusa i dać świadectwo Ewangelii łaski Bożej^b. ^{20.25} Wiem teraz, że wy wszyscy, wśród których przebywałem i ogłaszałem Królestwo, już mnie nie ujrzycie. ^{20.26} Dlatego oświadczam wam dzisiaj, że nie jestem winien niczyjej krwi^[455], ^{20.27} bo się nie uchylałem od głoszenia wam całej woli Boga. ^{20.28} Uważajcie na samych siebie i na całą trzodę, w której Duch Święty ustanowił was biskupami, abyście paśli Kościół Boga^{a[456]}, który On nabył^b własną krwią. ^{20.29} Wiem, że po moim odejściu wejdą między was drapieżne wilki^[457], które nie oszczędzą trzody. ^{20.30} Także spośród was samych powstaną ludzie, którzy będą głosić przewrotne nauki^[458], aby pociągnąć za sobą uczniów. ^{20.31} Dlatego czuwajcie, pamiętając, że przez trzy lata we dnie i w nocy nie przestawałem ze łzami upominać każdego z was^[459]. ^{20.32} A teraz polecam was Bogu i Słowu Jego łaski, które ma moc zbudować i dać dziedzictwo ze wszystkimi świętymi^[460]. ^{20.33} Nie pożądałem srebra ani złota, ani niczyjej szaty^[461]. ^{20.34} Sami wiecie, że te ręce zarabiałły na potrzeby moje i moich towarzyszy^[462]. ^{20.35} We wszystkim pokazałem wam, że tak pracując, trzeba wspierać słabych i pamiętać o słowach Pana Jezusa, który powiedział: Więcej szczęścia jest w dawaniu niż w braniu^[463]. ^{20.36} Po tych słowach upadł na kolana i modlił się razem ze wszystkimi^[464]. ^{20.37} Wtedy wszyscy wybuchnęli wielkim płaczem. Rzucali się Pawłowi na szyję i całowali go^[465], ^{20.38} bolejąc najbardziej nad tym, że, jak powiedział, nie zobaczą go już więcej^[466]. Potem odprowadzili go na statek.

Dzieje Apostolskie 21

Podróż Pawła do Jerozolimy

^{21.1} Po rozstaniu się z nimi odpłynęliśmy i bezpośrednim kursem dotarliśmy na Kos, a następnego dnia na Rodos, a stamtąd do Patary^[467]. ^{21.2} Gdy

znaleźliśmy statek, który miał płynąć do Fenicji, wsiedliśmy i odpłynęliśmy.^{21.3} Kiedy zobaczyliśmy Cypr, zostawiliśmy go po lewej stronie i popłynęliśmy do Syrii. Przybyliśmy do Tyru, ponieważ tam ze statku były wyładowywane towary.^{21.4} Odszukaliśmy uczniów i pozostaliśmy u nich siedem dni. Pod wpływem Ducha mówili oni Pawłowi, żeby nie szedł do Jerozolimy^[468].^{21.5} Po upływie tych dni wyruszyliśmy jednak i udaliśmy się w drogę, a wszyscy wraz z żonami i dziećmi odprowadzili nas aż za miasto. Na wybrzeżu padliśmy na kolana, modliliśmy się^[469].^{21.6} I pożegnaliśmy wzajemnie. Potem weszliśmy na statek, a oni wrócili do swoich domów.

^{21.7} Kończąc naszą żeglugę, przybyliśmy z Tyru do Ptolemaid^[470]. Powitaliśmy braci i pozostaliśmy u nich jeden dzień.^{21.8} Następnego dnia wyruszyliśmy i dotarliśmy do Cezarei. Weszliśmy do domu Filipa ewangelisty^{a[471]}, który był jednym z Siedmiu^b, i zamieszkaliśmy u niego.

^{21.9} Miał on cztery córki, dziewice, które prorokowały^[472].^{21.10} Kiedy mieszkaliśmy tam przez dłuższy czas, przyszedł z Judei pewien prorok o imieniu Agabos^[473].^{21.11} Przybył do nas, wziął pas Pawła, związał sobie ręce i nogi i powiedział: To mówi Duch Święty: Męża, do którego należy ten pas, tak zwiążą Żydzi w Jeruzalem i wydadzą w ręce pogan^[474].

^{21.12} Kiedy to usłyszeliśmy, razem z miejscowymi braćmi prosiliśmy Pawła, aby nie szedł do Jeruzalem^[475].^{21.13} Wtedy Paweł odpowiedział: Co czynicie, płacząc i rozdzierając mi serce? Ja przecież jestem gotów nie tylko dać się związać, lecz i umrzeć w Jeruzalem dla imienia Pana, Jezusa^[476].^{21.14} Ponieważ nie ulegał, daliśmy spokój i powiedzieliśmy: Niech się dzieje wola Pana!^[477]^{21.15} Potem przygotowaliśmy się do podróży i wyruszyliśmy do Jerozolimy.^{21.16} Towarzyszyli nam niektórzy uczniowie z Cezarei i zaprowadzili do niejakiego Mnazona z Cypru, jednego z pierwszych uczniów, u którego mieliśmy znaleźć gościnę.

Spotkanie Pawła z Jakubem

^{21.17} Gdy znaleźliśmy się w Jerozolimie, bracia przyjęli nas z radością.

^{21.18} Następnego dnia Paweł poszedł razem z nami do Jakuba^{a[478]}. Zebrali się też wszyscy starsi^b.^{21.19} Pozdrowił ich i zaczął szczegółowo opowiadać, czego Bóg przez jego posługę dokonał wśród pogan^[479].^{21.20} Gdy to

usłyszeli, wielbili Boga. Powiedzieli mu jednak: Widzisz, bracie, ile tysięcy Żydów uwierzyło, a wszyscy trzymają się gorliwie Prawa^[480]. ^{21.21} O tobie jednak słyszeli, że wszystkich Żydów, mieszkających wśród pogan, nauczasz odstępstwa od Mojżesza, ponieważ mówisz, że nie mają obrzezywać swych dzieci ani zachowywać zwyczajów^[481]. ^{21.22} Co więc czynić? W każdym wypadku dowiedzą się, że przybyłeś. ^{21.23} Zrób więc to, co ci mówimy: Mamy tu czterech mężczyzn, którzy złożyli ślub. ^{21.24} Weź ich z sobą, poddaj się razem z nimi oczyszczeniu, pokryj za nich koszty, aby mogli ostrzec sobie głowy^[482]. Wtedy wszyscy przekonają się, że w tym, czego się dowiedzieli o tobie, nie tylko nie ma żdźbła prawdy, lecz że ty sam przestrzegasz Prawa na równi z nimi. ^{21.25} A co do pogan, którzy uwierzyli, to posłaliśmy im na piśmie polecenie, aby się powstrzymali od pokarmów ofiarowanych bożkom, od krwi, od tego, co uduszone i od nierządu^[483]. ^{21.26} Wtedy Paweł wziął z sobą tych mężczyzn, następnego dnia poddał się razem z nimi oczyszczeniu, wszedł do świątyni^{a[484]} i zgłosił wypełnianie dni oczyszczenia aż do czasu, gdy zostanie złożona ofiara za każdego z nich^b.

Aresztowanie Pawła w świątyni

^{21.27} Kiedy siedem dni dobiegało końca, Żydzi z Azji zobaczyli go w świątyni, podburzyli cały tłum i rzucili się na niego, ^{21.28} krzycząc: Izraelici, pomóżcie! To jest człowiek, który wszędzie wszystkich naucza przeciwko narodowi i Prawu, i temu miejscu^{a[485]}. Wprowadził nadto Greków do świątyni i zbezcześcił to święte miejsce^b. ^{21.29} Przedtem bowiem widzieli z nim w mieście Trofima z Efezu i sądzili, że Paweł wprowadził go do świątyni. ^{21.30} Poruszyło się całe miasto, zbiegł się lud, porwali Pawła i wlekli go na zewnątrz świątyni. Natychmiast też zostały zamknięte bramy. ^{21.31} Gdy usiłowali go zabić, doszła do trybuna^{a[486]} kohorty^b wiadomość, że całe Jeruzalem jest wzburzone. ^{21.32} Niezwłocznie wziął żołnierzy i setników i zbiegł do nich na dół. Skoro zobaczyli trybuna i żołnierzy, przestali bić Pawła. ^{21.33} Gdy się trybun przybliżył, zatrzymał go i kazał związać dwoma łańcuchami^[487]. Dopytywał się też, kim jest i co uczynił. ^{21.34} A z tłumy każdy krzyczał co innego. Ponieważ z powodu

zgiełku nie mógł się dowiedzieć nic pewnego, rozkazał prowadzić Pawła do twierdzy. ^{21.35} Kiedy się znalazł przy schodach, doszło do tego, że z powodu naporu tłumu żołnierze musieli go nieść. ^{21.36} Tłum ludzi bowiem szedł za nim i krzychał: Precz z nim!^[488]

Paweł przemawia we własnej obronie

^{21.37} Gdy Paweł miał być wprowadzony do twierdzy, zapytał trybuna: Czy wolno mi coś powiedzieć? On odpowiedział: Mówisz po grecku? ^{21.38} Nie jesteś więc Egipcjaninem, który niedawno podburzył i wyprowadził na pustynię cztery tysiące sykaryjczyków?^[489] ^{21.39} Wtedy Paweł powiedział: Ja jestem Żydem z Tarsu, obywatelem znacznego miasta w Cylicji^[490]. Proszę cię, pozwól mi przemówić do ludu. ^{21.40} Gdy pozwolił, Paweł stojąc na schodach dał ludowi znak ręką, a kiedy nastała zupełna cisza^{a[491]}, odezwał się po hebrajsku^b tymi słowami:

Dzieje Apostolskie 22

^{22.1} Bracia i ojcowie, posłuchajcie^[492], co teraz do was powiem na swoją obronę. ^{22.2} Gdy usłyszeli, że przemawia do nich w języku hebrajskim, uciszyli się jeszcze bardziej. A on mówił: ^{22.3} Ja jestem Żydem urodzonym w Tarsie w Cylicji^{a[493]}. Wychowałem się jednak w tym mieście. U stóp Gamaliela otrzymałem staranne wykształcenie w Prawie ojczystym^b. Gorliwie służyłem Bogu, jak wy wszyscy czynicie to dzisiaj^c.

^{22.4} Prześladowałem tę Drogę, domagałem się nawet śmierci, gdy wiązałem i wtrącałem do więzienia mężczyzn i kobiety^[494]. ^{22.5} Może to poświadczyć zarówno arcykapłan, jak i cała starszyzna. Od nich otrzymałem też listy do braci i udałem się do Damaszku, aby również tych, którzy tam byli, uwięzić i przyprowadzić do Jeruzalem w celu wymierzenia im kary.

Apostoł opowiada o swoim nawróceniu

^{22.6} Gdy byłem w drodze^[495] i zbliżałem się do Damaszku, nagle około południa otoczyła mnie wielka światłość z nieba. ^{22.7} Upadłem na ziemię i usłyszałem głos, który mówił do mnie: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? ^{22.8} Odpowiedziałem: Kto jesteś, Panie? Powiedział mi: Ja jestem Jezus Nazarejczyk, którego ty prześladujesz. ^{22.9} Ci natomiast,

którzy byli ze mną zobaczyli światło, ale głosu, który do mnie mówił, nie usłyszeli^[496]. ^{22.10} Zapytałem więc: Co mam czynić, Panie? A Pan mi odpowiedział: Wstań, idź do Damaszku, tam ci powiedzą wszystko, co masz czynić. ^{22.11} Ponieważ zaniewidziałem od blasku tego światła, przyszedłem do Damaszku prowadzony za rękę przez tych, którzy byli ze mną.

^{22.12} Niejaki Ananiasz, człowiek przestrzegający wiernie Prawa, o którym wszyscy tamtejsi Żydzi wydawali dobre świadectwo, ^{22.13} przyszedł, przystąpił do mnie i powiedział: Szawle, bracie, przejrzyj! I w tej chwili spojrzałem na niego, ^{22.14} a on oznajmił: Bóg naszych ojców wybrał ciebie, abyś poznał Jego wolę, ujrzał Sprawiedliwego i usłyszał słowa z Jego ust. ^{22.15} Wobec wszystkich ludzi będziesz bowiem świadczył o tym, co zobaczyłeś i usłyszałeś. ^{22.16} Dlaczego teraz zwlekasz? Ochrcz się i obmyj ze swoich grzechów, wzywając Jego imienia!^[497]

Paweł posłany do pogan

^{22.17} A gdy wróciłem do Jeruzalem i modliłem się w świątyni, wpadłem w zachwycenie ^{22.18} I Go ujrzałem. Powiedział mi: Pospiesz się i szybko opuść Jeruzalem, gdyż nie przyjmą twego świadectwa o Mnie^[498]. ^{22.19} Ja jednak odpowiedziałem: Panie, oni wiedzą, że zamykałem w więzieniach i biczowałem w synagogach tych, którzy wierzą w Ciebie^[499], ^{22.20} a kiedy przelewano krew Szczepana, Twego świadka, byłem przy tym, zgadzałem się na to i pilnowałem szat jego zabójców^[500]. ^{22.21} Powiedział mi jednak: Idź, bo Ja pošę ciebie daleko do pogan^[501].

Paweł i trybun rzymski

^{22.22} Słuchali go aż do tych słów. Potem krzyknęli: Zgładź z ziemi tego człowieka, bo się nie godzi, aby taki żył!^[502] ^{22.23} Gdy oni krzyczeli, rzucali szaty i ciskali pył w powietrze, ^{22.24} trybun rozkazał wprowadzić go do twierdzy i polecił, żeby przesłuchano go z zastosowaniem biczowania. Chciał się bowiem dowiedzieć, dlaczego tak krzyczeli przeciwko niemu. ^{22.25} Kiedy go jednak skrupowano rzemieniem, Paweł odezwał się do stojącego obok setnika: Czy wolno wam biczować obywatela rzymskiego i to bez wyroku sądowego?^[503] ^{22.26} Gdy setnik to usłyszał, podszedł do trybuna i powiedział: Co chcesz zrobić? Ten człowiek

jest przecież Rzymianinem. ^{22.27} Wtedy trybun przyszedł i zapytał go: Powiedz mi, czy ty jesteś Rzymianinem? On odpowiedział: Tak.

^{22.28} Trybun zatem powiedział: Ja za wielką sumę nabyłem to obywatelstwo. A Paweł oznajmił: Ja natomiast mam je od urodzenia.

^{22.29} Odstąpili więc natychmiast od niego ci, co mieli go przesłuchiwać, a trybun, gdy się dowiedział, że jest Rzymianinem, przestraszył się^[504], że kazał go związać.

Przed Sanhedrynem

^{22.30} Następnego dnia, chcąc się dowiedzieć dokładnie, o co oskarżają go Żydzi, uwolnił go z więzów, rozkazał zebrać się arcykapłanom i całemu Sanhedrynowi, sprowadził Pawła i postawił go przed nimi.

Dzieje Apostolskie 23

^{23.1} Paweł spojrzał śmiało na Sanhedryn i przemówił: Bracia, aż do dnia dzisiejszego służyłem Bogu z zupełnie spokojnym sumieniem^[505].

^{23.2} Arcykapłan Ananiasz^[506] kazał tym, co przy nim stali, uderzyć go

w twarz. ^{23.3} Wtedy Paweł powiedział do niego: Uderzy cię Bóg, ściana pobielana!^{a[507]} Zasiadłeś, aby mnie sądzić według Prawa, a każesz mnie

bić wbrew Prawu?^b ^{23.4} Ci, którzy stali przy nim powiedzieli: Arcykapłana Bożego znieważasz? ^{23.5} Paweł odpowiedział: Nie wiedziałem bracia, że to arcykapłan. Jest bowiem napisane: *O przełożonym twego ludu nie będziesz źle mówił*^[508].

^{23.6} Ponieważ Paweł był świadomy, że jedna część składa się z saduceuszy, a druga z faryzeuszy, wołał przed Sanhedrynem: Bracia, jestem faryzeuszem, synem faryzeuszy^{a[509]}. Jestem sądzony za to, że się

spodziewam zmartwychwstania^b. ^{23.7} Gdy to powiedział, powstał spór między faryzeuszami a saduceuszami i doszło do rozdwojenia wśród

zebranych. ^{23.8} Saduceusze bowiem mówią, że nie ma zmartwychwstania ani anioła, ani ducha^[510], a faryzeusze uznają jedno i drugie. ^{23.9} Powstała wielka wrzawa. Zerwali się niektórzy z nauczycieli Prawa spośród

faryzeuszy i groźnie wykrzykiwali: Nie znajdujemy niczego złego w tym człowieku^[511]. A jeśli mówił do niego duch albo anioł? ^{23.10} Kiedy doszło

do wielkiego wzburzenia, trybun, obawiając się, żeby nie rozszarpali Pawła,

rozkazał żołnierzom zejść, zabrać go spośród nich i zaprowadzić do twierdzy.

^{23.11} Następnej nocy ukazał mu się Pan i powiedział: Odwagi^{a[512]}, jak bowiem dałeś o Mnie świadectwo w Jeruzalem, tak trzeba dać świadectwo i w Rzymie^b.

Spisek na życie Pawła

^{23.12} Gdy nastał dzień, Żydzi zebrali się i zobowiązali pod przysięgą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki nie zabiją Pawła. ^{23.13} Było więcej niż czterdziestu tych, którzy złożyli tę przysięgę. ^{23.14} Udali się oni do arcykapłanów i starszych i powiedzieli: Zobowiązaliśmy się pod przysięgą, że nic nie weźmiemy do ust, dopóki nie zabijemy Pawła. ^{23.15} Teraz więc wy, razem z Sanhedrynem, przekonajcie trybuna, aby go do was sprowadził pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy, a my jesteśmy gotowi go zabić, zanim dotrze^[513].

^{23.16} Gdy siostrzeniec Pawła dowiedział się o tej zasadzce, przybył, wszedł do twierdzy i oznajmił o tym Pawłowi. ^{23.17} Wtedy Paweł przywołał jednego z setników i powiedział: Zaprowadź tego młodzieńca do trybuna, ma go bowiem o czymś powiadomić. ^{23.18} Zabrał go więc z sobą, zaprowadził do trybuna i oznajmił: Więzień Paweł przywołał mnie i poprosił, abym przyprowadził do ciebie tego młodzieńca, który ma ci coś do powiedzenia. ^{23.19} Trybun wziął go za rękę, odszedł z nim na bok i dopytywał się: O czym to masz mnie powiadomić? ^{23.20} Odpowiedział: Żydzi postanowili poprosić ciebie, abyś jutro sprowadził Pawła do Sanhedrynu pod pozorem dokładniejszego zbadania jego sprawy. ^{23.21} Ale ty ich nie słuchaj, bo spośród nich czyha na niego ponad czterdziestu mężczyzn. Oni zobowiązali się pod przysięgą, że nie będą ani jeść, ani pić, dopóki go nie zabiją. Już teraz są w pogotowiu i czekają na twoje zezwolenie. ^{23.22} Wtedy trybun odprawił młodzieńca i przykazał mu: Nie mów nikomu, że mnie o tym powiadomiłeś.

Paweł odesłany do prokuratora Feliksa

^{23.23} Następnie przywołał dwóch setników i rozkazał: Przygotujcie do wymarszu do Cezarei na trzecią godzinę w nocy^[514] dwustu żołnierzy, siedemdziesięciu jezdnych i dwustu oszczepników. ^{23.24} Niech będą też

gotowe zwierzęta juczne, aby mogli na nie wsadzić Pawła i doprowadzić bezpiecznie do namiestnika Feliksa^[515]. ^{23.25} Napisał również list tej treści: ^{23.26} Klaudiusz Lizjasz najdostojniejszemu namiestnikowi Feliksowi – pozdrowienie. ^{23.27} Tego człowieka pochwycili Żydzi i mieli go już zabić. Wtedy nadbiegłem z wojskiem i uratowałem go^{a[516]}, ponieważ się dowiedziałem, że jest Rzymianinem^b. ^{23.28} Aby się zorientować, co mu zarzucają, sprowadziłem go przed ich Sanhedryn^[517]. ^{23.29} Stwierdziłem, że oskarżają go o sporne kwestie z ich Prawa^{a[518]}, a nie o przestępstwo podlegające karze śmierci lub więzienia^b. ^{23.30} Kiedy mi doniesiono o zasadzce na tego człowieka, wysłałem go natychmiast do ciebie, a oskarżycieli powiadomiłem, aby przed tobą wytoczyli mu sprawę^[519]. ^{23.31} Żołnierze więc zgodnie z rozkazem zabrali Pawła i poprowadzili nocą do Antipatris^[520]. ^{23.32} Następnego dnia zostawili jeźdźców, aby z nim odjechali, i wrócili do twierdzy. ^{23.33} Tamci przybyli do Cezarei, oddali list namiestnikowi i stawili przed nim Pawła. ^{23.34} Kiedy przeczytał list, zapytał, z jakiej prowincji pochodzi. Gdy się dowiedział, że z Cylicji^[521], ^{23.35} powiedział: Przesłucham cię, gdy przybędą też twoi oskarżyciele. I rozkazał strzec go w pretorium Heroda^[522].

Dzieje Apostolskie 24

Więzienie Pawła w Cezarei Nadmorskiej

Rozprawa przeciwko Pawłowi

^{24.1} Po pięciu dniach przybył arcykapłan Ananiasz z kilkoma starszymi i retorem^{a[523]}, niejakim Tertullosem. Oni to wnieśli przed namiestnika oskarżenie przeciwko Pawłowi^b. ^{24.2} Kiedy go wezwano, Tertullos rozpoczął mowę oskarżycielską. Mówił: Tobie zawdzięczamy, że cieszymy się pełnym pokojem i że dzięki twojej przeczności zostały przeprowadzone reformy dla dobra tego narodu. ^{24.3} Zawsze i wszędzie przyjmujemy to, najdostojniejszy Feliksie, z wielką wdzięcznością. ^{24.4} Aby jednak nie zatrzymywać ciebie zbyt długo, proszę, żebyś przez chwilę posłuchał nas łaskawie. ^{24.5} Stwierdziliśmy, że ten człowiek jest przywódcą sekty Nazarejczyków^{a[524]}, szerzy zarazę i wzbudza niepokoje wśród

wszystkich Żydów na świecie^b. ^{24.6} Usiłował nawet zbezcześcić świątynię^{a[525]}, więc go ujęliśmy^b. ^{24.8} Gdy go przesłuchasz, sam będziesz mógł się dowiedzieć od niego, o co go oskarżamy. ^{24.9} Żydzi to potwierdzili, oświadczając, że sprawa tak się przedstawia.

Mowa obronna Pawła przed Feliksem

^{24.10} Kiedy namiestnik dał znak, aby mówił, Paweł odpowiedział: Wiem, że od wielu lat jesteś sędzią tego narodu, dlatego będę się śmiało bronił.

^{24.11} Możesz się bowiem przekonać, że nie więcej jak dwanaście dni temu przybyłem do Jeruzalem, aby oddać pokłon Bogu^[526]. ^{24.12} I nie przyłapali mnie na rozprawianiu z kimkolwiek lub na podburzaniu tłumu ani w świątyni, ani w synagodze, ani w mieście. ^{24.13} Nie mogą zatem dowieść tobie tego, o co mnie teraz oskarżają. ^{24.14} To jednak przyznaję przed tobą, że służę Bogu moich ojców zgodnie z tą Droga, którą oni nazywają sekta^[527], wierząc we wszystko, co zostało napisane w Prawie i u Proroków. ^{24.15} Mam też w Bogu nadzieję, którą również oni mają, że nastąpi zmartwychwstanie sprawiedliwych i niesprawiedliwych^[528]. ^{24.16} I sam usilnie się staram, abym wobec Boga i ludzi miał zawsze czyste sumienie^[529]. ^{24.17} Po wielu więc latach przybyłem, aby złożyć memu narodowi jałmużny i ofiary^[530]. ^{24.18} Wtedy spotkali mnie oczyszczonego w świątyni, bez tłumu i bez zbiegowiska, ^{24.19} niektórzy Żydzi z Azji^[531]. Oni to powinni stanąć przed tobą i wniesć skargę, jeśli mają coś przeciwko mnie. ^{24.20} A ci tutaj niech powiedzą, jakiego przestępstwa dopatrzyli się we mnie, gdy stanąłem przed Sanhedrynem. ^{24.21} Chyba jedynie tego, że stojąc wśród nich, zawołałem głośno: Sądźcie mnie dzisiaj z powodu wiary w zmartwychwstanie!^[532]

^{24.22} Feliks, który dokładniej znał Drogę, odesłał ich. Powiedział: Rozpatrzę waszą sprawę, gdy przybędzie trybun^[533] Lizjasz. ^{24.23} A setnikowi rozkazał strzec go, zastosować ulgi i nie zabraniać nikomu z jego przyjaciół świadczyć mu posług^[534].

Apostoł przetrzymywany w więzieniu

^{24.24} Po kilku dniach przybył Feliks ze swoją żoną Druzyllą, która była Żydówką^[535]. Posłał po Pawła i wysłuchał jego nauki o wierze w Jezusa

Chrystusa.^{24.25} Kiedy jednak mówił on o sprawiedliwości, wstrzeźliwości i o przyszłym sądzie^[536], Feliks przestraszony odpowiedział: Na teraz wystarczy, odejdz! W stosownej chwili przywołam cię ponownie.^{24.26} Spodziewał się przy tym, że dostanie od Pawła pieniądze. Dlatego też częściej posyłał po niego i rozmawiał z nim.^{24.27} Po upływie dwóch lat następcą Feliksa został Porcjusz Festus^{a[537]}. Feliks jednak pozostawił Pawła w więzieniu, gdyż chciał Żydom okazać życzliwość^b.

Dzieje Apostolskie 25

Paweł odwołuje się do cesarza

^{25.1} Po trzech dniach od przybycia do prowincji Festus udał się z Cezarei do Jerozolimy.^{25.2} Arcykapłani i najznakomitsi Żydzi wniesli do niego skargę przeciwko Pawłowi^[538] i prosili go^{25.3} usilnie, by w jego sprawie okazał im przychylność i polecił przyprowadzić go do Jeruzalem. Przygotowali bowiem zasadzkę, aby go zgładzić w drodze^[539].^{25.4} Festus jednak odpowiedział, że Paweł znajduje się pod strażą w Cezarei i że on sam zamierza wkrótce tam wyruszyć.^{25.5} Niech więc wasi pełnomocnicy – dodał – udadzą się razem ze mną i niech go oskarżą, jeśli ten człowiek popełnił coś złego^[540].

^{25.6} Spędził wśród nich nie więcej niż osiem lub dziesięć dni i udał się do Cezarei. Następnego dnia zasiadł w trybunale i kazał przyprowadzić Pawła^[541].^{25.7} Kiedy ten przyszedł, otoczyli go Żydzi, którzy przybyli z Jerozolimy, i stawiali wiele ciężkich zarzutów^{a[542]}, których nie potrafili udowodnić^b.^{25.8} Paweł bronił się: Nie wykroczyłem w niczym ani przeciwko Prawu żydowskiemu, ani przeciwko świątyni, ani przeciwko cesarzowi.^{25.9} Festus, chcąc okazać Żydom przychylność^[543], odpowiedział Pawłowi: Czy chcesz się udać do Jerozolimy i w tej sprawie odpowiadać tam przede mną? ^{25.10} Wtedy Paweł oznajmił: Stoję przed sądem cesarza i przed nim należy mnie sądzić. Żydom nic złego nie zrobiłem, o czym ty wiesz doskonale.^{25.11} Jeżeli jednak postępuję niesprawiedliwie i popełniłem coś godnego śmierci, nie wzbraniam się umrzeć. Ale jeśli nie zrobiłem nic z tego, o co mnie oskarżają, nikt nie

może mnie im wydać. Odwołuję się do cesarza^[544]. ^{25.12} Wówczas Festus porozumiał się z radą i powiedział: Odwołałeś się do cesarza, do cesarza się udasz.

Paweł przed Herodem Agryppą II i Berenike

^{25.13} Po upływie kilku dni król Agryppa i Berenike^[545] przybyli do Cezarei, żeby powitać Festusa. ^{25.14} Gdy przebywali tam dłuższy czas, Festus przedstawił królowi sprawę Pawła. Powiedział: Feliks pozostawił w więzieniu pewnego człowieka^[546]. ^{25.15} Gdy byłem w Jerozolimie, arcykapłani i starsi żydowscy wnieśli przeciw niemu skargę^[547], żądając dla niego wyroku skazującego. ^{25.16} Odpowiedziałem im, że Rzymianie nie mają zwyczaju skazywania kogokolwiek, zanim oskarżony nie stanie wobec oskarżycieli i nie będzie miał sposobności obrony przed zarzutami. ^{25.17} A kiedy bez żadnej zwłoki przybyli tutaj, zasiadłem następnego dnia w trybunale i kazałem przyprowadzić tego człowieka^[548].

^{25.18} Oskarżyciele nie wnieśli przeciwko niemu żadnej skargi o przestępstwa, których się domyślałem. ^{25.19} Mieli z nim tylko spory o ich wierzenia^[549] i o jakiegoś zmarłego Jezusa, o którym Paweł twierdzi, że żyje. ^{25.20} Nie znając się na tych rzeczach, zapytałem, czy nie chciałby udać się do Jerozolimy, żeby tam być w tych sprawach sądzony^[550].

^{25.21} Ponieważ jednak Paweł zażądał, aby go zatrzymać pod strażą do wyroku cesarza, kazałem go strzec, dopóki nie odeślę go do Najdostojniejszego^[551]. ^{25.22} Wtedy Agryppa powiedział do Festusa: Chciałbym i ja posłuchać tego człowieka^[552]. A on odpowiedział: Jutro go usłyszysz.

^{25.23} Kiedy następnego dnia Agryppa i Berenike przybyli bardzo uroczyście i weszli do sali przyjąć wraz z trybunami^{a[553]} i najznakomitszymi obywatelami miasta, na rozkaz Festusa wprowadzono Pawła^b. ^{25.24} Po czym Festus przemówił: Królu Agryppo i wszyscy tutaj obecni mężowie! Widzicie tego, z powodu którego mnóstwo Żydów nachodziło mnie zarówno w Jerozolimie, jak i tutaj^{a[554]}, wołając, że nie powinien on dłużej żyć^b. ^{25.25} Lecz ja się przekonałem, że nie popełnił on niczego, co zasługuje na karę śmierci. Ponieważ odwołał się do Najdostojniejszego, postanowiłem go odesłać. ^{25.26} Nie mogę jednak napisać władcy nic

pewnego w jego sprawie, dlatego postawiłem go przed wami, a zwłaszcza przed tobą, królu Agryppo, abym po przesłuchaniu miał co napisać.

^{25.27} Wydaje mi się bowiem nierozsądne posłać więźnia bez podania stawianych mu zarzutów.

Dzieje Apostolskie 26

Mowa przed królem Agryppą

^{26.1} Wtedy Agryppa powiedział do Pawła: Możesz przemówić we własnej obronie. Wówczas Paweł wyciągnął rękę i zaczął się bronić: ^{26.2} Jestem szczęśliwy, królu Agryppo, że mogę się dzisiaj bronić wobec ciebie przed wszystkimi zarzutami, jakie stawiają mi Żydzi. ^{26.3} Ty bowiem najlepiej znasz wszystkie zwyczaje i spory Żydów. Dlatego proszę, wysłuchaj mnie cierpliwie. ^{26.4} Wszyscy Żydzi znają moje życie, które od młodości^[555] wiodłem wśród mego narodu w Jerozolimie. ^{26.5} Wiedzą o mnie od dawna i jeśli by chcieli, mogliby zaświadczyć, że żyłem według zasad najsurowszego stronnictwa naszej religii jako faryzeusz^[556]. ^{26.6} A teraz stoję przed sądem, ponieważ pokładałam nadzieję w obietnicy, danej przez Boga naszym ojcom^[557], ^{26.7} której spełnienia ma nadzieję doczekać dwanaście naszych plemion, służąc Bogu wytrwale we dnie i w nocy. Z powodu tej nadziei, królu, oskarżyli mnie Żydzi. ^{26.8} Dlaczego uważacie za nieprawdopodobne, że Bóg wskrzesza umarłych? ^{26.9} Przecież mnie samemu się zdawało, że powinienem bezwzględnie występować przeciw imieniu Jezusa Nazarejczyka. ^{26.10} Uczyniłem to też w Jerozolimie. Wziąłem upoważnienie od arcykapłanów i wtrąciłem do więzienia wielu świętych. Głosowałem przeciwko nim, gdy skazywano ich na śmierć. ^{26.11} Często też karząc, przymuszałem we wszystkich synagogach do bluźnierstwa. Prześladowałem ich bez miary i ścigałem nawet po innych miastach^[558].

Paweł opowiada o swoim nawróceniu

^{26.12} W tym celu jechałem do Damaszku z upoważnienia i polecenia najwyższych kapłanów. ^{26.13} W południe podczas drogi ujrzałem, o królu, światłość z nieba, jaśniejszą od słońca, która ogarnęła mnie i tych, co jechali ze mną. ^{26.14} Gdy wszyscy upadliśmy na ziemię, usłyszałem głos,

który mówił do mnie po hebrajsku: Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz? Trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi^[559].

^{26.15} Zapytałem: Kto jesteś, Panie? A Pan odpowiedział: Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz. ^{26.16} Ale podnieś się i stań na nogi^[560], bo ukazałem się tobie po to, aby ustanowić ciebie sługą i świadkiem tego, co zobaczyłeś i tego, co ci objawię. ^{26.17} Obronię cię przed ludem i przed poganami^[561], do których cię posyłam^b, ^{26.18} abyś otworzył im oczy^[562] i odwrócił od ciemności do światła^b, od władzy szatana^c do Boga, aby przez wiarę we Mnie otrzymali odpuszczenie grzechów i dziedzictwo ze świętymi^d.

Świadectwo Pawła wobec Żydów i pogan

^{26.19} Otóż, królu Agryppo, temu widzeniu z nieba nie mogłem się sprzeciwić. ^{26.20} Nawoływałem więc najpierw mieszkańców Damaszku^[563] i Jerozolimy, a potem całej krainy judzkiej oraz pogan, aby się nawrócili i zwrócili do Boga, i pełnili uczynki godne nawrócenia^b. ^{26.21} Z tego powodu Żydzi pochwycili mnie w świątyni i usiłowali zabić^[564]. ^{26.22} Ponieważ jednak dostałem opieki Bożej aż do dnia dzisiejszego, daję świadectwo małym i wielkim, nie głosząc nic ponad to, co przepowiedzieli Prorocy i Mojżesz, że się stanie^[565]. ^{26.23} że Mesjasz musi cierpieć, że jako pierwszy ze zmartwychwstałych będzie głosił światło ludowi i poganom^[566].

Apostoł wzywa Agrypę, aby uwierzył

^{26.24} Gdy on tak się bronił, Festus zawołał głośno: Tracisz rozum, Pawle! Wielka uczoność przywodzi cię do szaleństwa. ^{26.25} Paweł odpowiedział: Nie tracę rozumu, najdostojniejszy Festusie, lecz słowa, które mówię, są prawdziwe i przemyślane. ^{26.26} Zna te sprawy król, do którego śmiało mówię. Jestem przekonany, że nic z nich nie jest mu obce. Nie działo się to bowiem na jakimś odludziu^[567]. ^{26.27} Czy wierzysz, królu Agryppo, Prorokom? Wiem, że wierzysz. ^{26.28} Wtedy Agryppa oznajmił Pawłowi: Niewiele brakuje, a przekonasz mnie, bym został chrześcijaninem. ^{26.29} Paweł natomiast powiedział: Chciałbym uprosić u Boga, aby prędzej

lub później nie tylko ty, ale też wszyscy, którzy mnie dzisiaj słuchają, stali się takimi, jakim ja jestem, z wyjątkiem tych więzów.

^{26.30} Wówczas wstał król, namiestnik, Berenike i ci, którzy z nimi wzięli udział w posiedzeniu. ^{26.31} Kiedy odeszli, mówili jedni do drugich: Człowiek ten nie czyni nic, co zasługiwałoby na karę śmierci lub więzienia^[568]. ^{26.32} Agryppa powiedział też do Festusa: Można by zwolnić tego człowieka, gdyby się nie odwołał do cesarza^[569].

Dzieje Apostolskie 27

Podróż do Rzymu

^{27.1} Kiedy postanowiono, że mamy^{a[570]} odpłynąć do Italii^b, oddano Pawła razem z innymi więźniami setnikowi kohorty^c cesarskiej, o imieniu Juliusz.

^{27.2} Wsiedliśmy na statek adramyteński^{a[571]}, który płynął do portów Azji i odpłynęliśmy. Był też z nami Arystarch, Macedończyk z Tesaloniki^b.

^{27.3} Następnego dnia przyплыliśmy do Sydonu, a Juliusz, który odnosił się życzliwie do Pawła^{a[572]}, pozwolił mu pójść do przyjaciół^b, aby zatroszczyli się o jego potrzeby. ^{27.4} Stamtąd popłynęliśmy wzdłuż Cypru, dlatego że wiatry były przeciwne.

^{27.5} Przeplłynęliśmy morze koło Cylicji i Pamfilii i przybyliśmy do Myry w Licji. ^{27.6} Tam setnik znalazł statek aleksandryjski, który płynął do Italii i umieścił nas na nim. ^{27.7} Przez wiele dni płynęliśmy wolno. Dotarliśmy zaledwie na wysokość Knidos^{a[573]}.

Ponieważ wiatr nie pozwalał nam przybić do brzegu, popłynęliśmy wzdłuż Krety w kierunku Salmone^b. ^{27.8} Płynąc z trudem wzdłuż jej brzegów, przybiliśmy do pewnego miejsca, zwanego Piękne Porty, blisko którego było miasto Lasaia^[574].

^{27.9} Gdy upłynęło wiele czasu i żegluga stała się niebezpieczna, bo minął już post^[575], Paweł przestrzegał ich: ^{27.10} Mężowie, widzę, że dalsza żegluga będzie związana z niebezpieczeństwem i wielką szkodą nie tylko dla ładunku i statku, ale i dla naszego życia^[576].

^{27.11} Setnik ufał jednak bardziej sternikowi i właścicielowi statku niż słowom Pawła. ^{27.12} Ponieważ także port nie nadawał się do prezimowania, większość postanowiła odpłynąć stamtąd, spodziewając się na prezimowanie dotrzeć jakoś do

Feniksu, portu na Krecie, wystawionego na wiatry południowo-zachodnie i północno-zachodnie.

Sztorm

^{27.13} Kiedy więc powiał wiatr z południa, przekonani, że doprowadzą zamiar do skutku, podnieśli kotwicę i płynęli wzdłuż brzegów Krety.

^{27.14} Wkrótce jednak zerwał się od jej strony huraganowy wiatr, zwany Euraquilo^[577]. ^{27.15} Gdy statek został porwany i nie mógł stawić czoła

wiatrowi, zdaliśmy się na jego łaskę i poniosły nas fale. ^{27.16} Kiedy podpłynęliśmy pod pewną wyspę, zwaną Kauda, z trudem zdołaliśmy uchwycić łódź ratunkową. ^{27.17} Po jej wciągnięciu zabezpieczono statek, opasując go linami. Z obawy, aby nie wpaść na Syrtę^[578], zrzucili pływającą kotwicę i tak się zdali na fale. ^{27.18} Ponieważ miotła nami gwałtowna burza, zaczęto następnego dnia pozbywać się ładunku.

^{27.19} Trzeciego dnia wyrzucili własnoręcznie osprzęt statku. ^{27.20} Kiedy przez wiele dni nie pokazało się ani słońce, ani gwiazdy, a wichura szalała z nie mniejszą siłą, w końcu zaczęła znikać wszelka nadzieja naszego ocalenia.

^{27.21} A gdy ludzie nie chcieli już nawet jeść, wtedy Paweł stanął pośrodku nich i powiedział: Trzeba było, mężowie, posłuchać mnie i nie odpływać z Krety. Uniknęlibyście tej niedoli i szkody. ^{27.22} Mimo to wzywam was teraz, abyście byli dobrej myśli, bo nikt z was nie zginie, tylko statek^[579].

^{27.23} Tej nocy ukazał mi się bowiem anioł Boga, do którego należę i któremu służę. ^{27.24} I powiedział: Nie bój się, Pawle. Musisz stanąć przed cesarzem^[580], dlatego Bóg podarował ci wszystkich, którzy płyną razem z tobą. ^{27.25} Bądźcie więc dobrej myśli, mężowie, bo ufam Bogu, że będzie tak, jak mi powiedziano. ^{27.26} Musimy przecież dopłynąć do jakiejś wyspy^[581].

^{27.27} Kiedy zapadła czternasta noc, a nas rzucało po Adriatyku, około północy zdawało się żeglarzom, że zbliża się ku nim jakiś ląd. ^{27.28} Spuścili sondę i stwierdzili dwadzieścia sążni^[582]. Nieco dalej spuścili ją znowu i stwierdzili piętnaście sążni. ^{27.29} Lękając się, abyśmy nie wpadli na skały, zrzucili z rufy cztery kotwice i oczekiwali nastania dnia. ^{27.30} A gdy żeglarze próbowali uciec ze statku i pod pozorem, że chcą od dziobu

zarzucić kotwicę, spuścili w morze łódź ratunkową, ^{27.31} Paweł powiedział do setnika i żołnierzy: Jeśli ci nie zostaną na statku, wy nie potraficie się uratować^[583]. ^{27.32} Wtedy żołnierze przecięli liny od łodzi i pozwolili jej spaść do morza.

^{27.33} Kiedy zaczynało świtać, Paweł zachęcał wszystkich do posiłku. Powiedział: Dzisiaj już czternasty dzień, jak czekacie i pozostajecie bez posiłku, nic nie jedząc. ^{27.34} Dlatego proszę was, abyście się posilili, bo to przyczyni się do waszego ocalenia. Nikomu bowiem z was włos z głowy nie spadnie^[584]. ^{27.35} Po tych słowach wziął chleb, na oczach wszystkich złożył Bogu dziękczynienie, ułamał^[585] i zaczął jeść. ^{27.36} Wtedy wszyscy nabrali otuchy i też się posilili. ^{27.37} A było nas wszystkich na statku dwustu siedemdziesięciu sześciu. ^{27.38} Kiedy się najedli, odciążyli statek, wyrzucając zboże do morza.

Katastrofa

^{27.39} Gdy nastał dzień, nie rozpoznali lądu, widzieli jednak jakąś zatokę o płaskim wybrzeżu, do którego chcieli, jeśli będzie można, doprowadzić statek. ^{27.40} Poodcinali kotwice i zostawili je w morzu. Równocześnie rozluźnili wiązania sterowe, ustawili pod wiatr przedni żagiel i zmierzali ku brzegowi. ^{27.41} Wpadli jednak na mieliznę i osadzili na niej statek. Dziób statku zarył się i pozostał nieruchomy, a rufa zaczęła się rozpadać pod naporem fal^[586]. ^{27.42} Wtedy żołnierze postanowili pozabijać więźniów, aby któryś nie uciekł po dopłynięciu do brzegu^[587]. ^{27.43} Lecz setnik, chcąc ocalić Pawła, przeszkodził ich zamiarowi. Rozkazał, aby ci, co umieją pływać, skoczyli pierwsi do wody i wyszli na brzeg. ^{27.44} Pozostali dopłynęli, jedni na deskach, drudzy na innych resztkach statku. W ten sposób wszyscy cało znaleźli się na lądzie^[588].

Dzieje Apostolskie 28

Pobył Pawła na Malcie

^{28.1} Po ocaleniu dowiedzieliśmy się, że wyspa nazywa się Melita^[589].

^{28.2} Tubylcy okazywali nam niespotykaną życzliwość. Rozpalili ognisko i zgromadzili nas wszystkich przy nim, bo zaczął padać deszcz i zrobiło się zimno^[590]. ^{28.3} Kiedy Paweł ubierał naręczę chrustu i wrzucił do ognia,

zmija wypełzła na skutek gorąca i uczepliła się jego ręki. ^{28.4} Gdy tubylcy zobaczyli gada wiszącego u jego ręki, mówili jeden do drugiego: Na pewno człowiek ten jest mordercą, bo choć wyszedł cało z morza, bogini zemsty nie pozwala mu żyć. ^{28.5} On jednak strząsnął gada w ogień i nic nie ucierpiał^[591]. ^{28.6} Tymczasem oni spodziewali się, że opuchnie albo nagle padnie martwy. Lecz gdy długo czekali i widzieli, że nie stało mu się nic złego, zmienili zdanie i mówili, że jest bogiem^[592]. ^{28.7} W pobliżu tego miejsca znajdowały się posiadłości naczelnika wyspy o imieniu Publiusz, który nas przyjął i przez trzy dni gościł po przyjacielsku. ^{28.8} Ojciec Publiusza leżał właśnie chory, miał gorączkę i biegunkę. Paweł poszedł do niego, pomodlił się, położył na nim ręce i go uzdrowił. ^{28.9} Po tym wydarzeniu przychodzili również inni chorzy z wyspy i byli uzdrawiani. ^{28.10} Oni to okazali nam wielki szacunek, a gdy mieliśmy odpłynąć, przynieśli wszystko, co było nam potrzebne.

Paweł dociera do Rzymu

^{28.11} Po trzech miesiącach odpłynęliśmy na statku aleksandryjskim z godłem Dioskurów^[593], który przezimował na wyspie. ^{28.12} Przybyliśmy do Syrakuz^[594] i pozostaliśmy tam trzy dni. ^{28.13} Stamtąd, płynąc wzdłuż wybrzeża, przybyliśmy do Regium^[595]. A gdy po upływie jednego dnia powiał wiatr południowy, następnego dnia przybyliśmy do Puteoli.

^{28.14} Tam spotkaliśmy braci i zostaliśmy przez nich zaproszeni, aby pozostać u nich siedem dni. Tak przybyliśmy do Rzymu. ^{28.15} Tamtejsi bracia, gdy dowiedzieli się o nas, wyszli nam naprzeciw aż do Forum Appiusza i Trzech Gospód. Kiedy Paweł ujrzał ich, podziękował Bogu i nabrał otuchy.

^{28.16} Gdy weszliśmy do Rzymu, pozwolono Pawłowi mieszkać prywatnie razem z żołnierzem, który go pilnował^[596].

ZAKOŃCZENIE

Apostoł naucza w Rzymie

^{28.17} Po trzech dniach poprosił on do siebie najznakomitszych Żydów. A kiedy się zeszli, mówił do nich: Nie uczyniłem, bracia, nic przeciwko narodowi lub zwyczajom ojczystym^[597], a jednak wydano mnie

z Jerozolimy jako więźnia w ręce Rzymian. ^{28.18} Oni po rozpatrzeniu mojej sprawy chcieli mnie wypuścić, ponieważ nie było żadnego powodu, by wydać na mnie wyrok śmierci^[598]. ^{28.19} Gdy jednak Żydzi sprzeciwiali się temu, musiałem odwołać się do cesarza^[599], nie mając oczywiście zamiaru oskarżać w czymkolwiek mojego narodu. ^{28.20} Dlatego też zaprosiłem was, aby się z wami zobaczyć i porozmawiać, bo przecież dla nadziei Izraela^{a[600]} dźwigam te kajdany^b. ^{28.21} Wtedy oni odpowiedzieli: Nie otrzymaliśmy z Judei ani listów, ani też nie przybył nikt z braci, który by o tobie coś złego doniósł lub powiedział. ^{28.22} Pragniemy jednak usłyszeć od ciebie, co myślisz. Wiadomo nam bowiem o tej sekcje^[601], że wszędzie spotyka się ze sprzeciwem.

^{28.23} Wyznaczyli mu dzień i w większej liczbie przyszli do niego w gościnę, a on wykladał im od rana aż do wieczora. Przytaczał im świadectwa o Królestwie Boga. Przekonywał ich też o Jezusie na podstawie Prawa Mojżesza i Proroków. ^{28.24} Jedni dali się przekonać jego słowom, inni natomiast nie wierzyli. ^{28.25} Poróżnieni między sobą zabierali się do odejścia. Wtedy Paweł oznajmił im jedną rzecz: Trafnie Duch Święty powiedział przez proroka Izajasza do waszych ojców:

^{28.26} *Pójdź do tego ludu i powiedz:*

*Będziecie słuchać, a nie zrozumiecie,
będziecie patrzeć, a nie zobaczycie.*

^{28.27} *Otępiało bowiem serce tego ludu,*

ich uszu dotknęła głuchota,

zamknęli swe oczy,

żeby nie zobaczyli oczami

i nie usłyszeli uszami,

żeby nie zrozumieli sercem

i nie nawrócili się,

żeby ich nie uleczył^[602].

^{28.28} Wiedźcie więc, że to zbawienie Boże zostało posłane do pogan^{a[603]}, a oni będą słuchać^b.

^{28.30} Przez całe dwa lata pozostał w wynajętym przez siebie mieszkaniu i przyjmował wszystkich, którzy do niego przychodzili^[604]. ^{28.31} Głosił Królestwo Boga i nauczał o Panu Jezusie Chrystusie zupełnie jawnie, bez

przeszkód.

WSTĘP DO LISTU DO RZYMIAN

Charakterystyka ogólna

List ten zawiera obszerną i najbardziej systematyczną refleksję apostoła Pawła na temat sytuacji wszystkich ludzi wobec Boga. Główne myśli nauczania są następujące: wszyscy poganie to ludzie zanurzeni w grzechu i w niewierności, ich życie jest klęską; także Żydzi są grzeszni, gdyż są zbyt przywiązani do Prawa Mojżeszowego, a nie są w stanie go przestrzegać.

Życie pogan i Żydów nie prowadzi ich do stanu człowieka sprawiedliwego. Sprawiedliwość, czyli usprawiedliwienie i postawa właściwej relacji do Boga, jest bowiem dla człowieka darem od Boga, który człowiek jest w stanie przyjąć tylko dzięki wierze. Wskazując człowiekowi taką drogę wiary, apostoł Paweł przypomina, że najstarszym i najbardziej wzniosłym przykładem pozostaje patriarcha Abraham.

Bóg, aby umożliwić ludziom właściwą z sobą relację, posłał Jezusa jako Mesjasza. Jezus odnowił sytuację człowieka, stał się dla nas nowym Adamem – w przeciwieństwie do pierwszego, starego. Odtąd dla tych, którzy wierzą w Niego, istnienie przyjmuje inny wymiar: Prawo Mojżesza nie jest już najważniejsze, liczy się prawo Ducha Bożego; na miejsce strachu wchodzi pewność, że jesteśmy ogarnięci Bożą miłością, która jest mocniejsza od wszelkich cierpień i przeciwności.

Bardzo szczególna w tej nowej rzeczywistości jest sytuacja narodu żydowskiego – narodu wybranego i uprzywilejowanego przez Boga – który nie przyjął Jezusa jako Mesjasza. Nikt nie może jednak powiedzieć, że Izraelici są przekłeci i dalecy od Boga. Wprost przeciwnie – apostoł Paweł wierzy i ma nadzieję, że w przyszłości Izrael doświadczy Bożego miłosierdzia ([11,31n](#)).

Życie chrześcijańskie opisywane przez Pawła jest jakby ciągłym oddawaniem kultu, który się Bogu podoba. Nowi wierzący pozostają w jedności i we wzajemnej miłości, żyją w zgodzie i są wrażliwi na potrzeby bliźnich.

Pierwsi adresaci

Są nimi chrześcijanie Rzymu. Nie wiemy jak narodziła się ta wspólnota. Wydaje się (rozd. [Rz 16](#)), że wierzący w Rzymie pochodzili w części z Żydów i w części z pogan. Nie jesteśmy w stanie określić, która z tych grup była liczniejsza. Prawdopodobnie Kościół w Rzymie powstał wtedy, gdy pierwsi chrześcijanie przybyli z Palestyny do Rzymu i zostali przyjęci przez liczne wspólnoty żydowskie w tym mieście.

W czasach apostoła Pawła chrześcijanie wywodzili się przede wszystkim z najniższych sfer społeczności rzymskiej, spośród niewolników, robotników, drobnych rzemieślników i kupców. Nie było rzeczą łatwą utrzymać jedność we wspólnotach tak zróżnicowanych. Tym tłumaczą się też podziały i nieporozumienia, jakie pojawiały się we wspólnocie, której wiara chrześcijańska była często jeszcze bardzo niedojrzała (rozd. [Rz 12-15](#)).

Autor

Jest nim apostoł Paweł. Zwraca się on do wspólnoty, której nie zna, nie zakładał i nigdy wcześniej nie odwiedzał. Píše do tych chrześcijan, gdyż ma zamiar przybyć do Rzymu. Po ukończeniu wielkich podróży misyjnych w Azji Mniejszej i Grecji prawdopodobnie chciał się udać na zachód aż do Hiszpanii i obrać Rzym jako bazę swego przyszłego głoszenia Ewangelii do wszystkich pogan. List ten zapewne napisał w Grecji, w Koryncie, wiosną 58 roku po Chr.

Struktura

[Wprowadzenie i przedstawienie tematu głównego](#): 1,1-17

[Wszyscy potrzebują zbawienia](#): 1,18 – 3,20

[Sposób, w jaki Bóg zbawia](#): 3,21 – 4,25

[Nowe życie zjednoczonych z Chrystusem](#): 5,1 – 8,39

[Rola Izraela w planach Boga](#): 9,1 – 11,36

[Życie chrześcijańskie](#): 12,1 – 15,13

[Pozdrowienia i zakończenie](#): 15,14 – 16,27

LIST DO RZYMIAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)

List św. Pawła do Rzymian 1

WPROWADZENIE I PRZEDSTAWIENIE TEMATU GŁÓWNEGO

Pozdrowienie

^{1.1} Paweł – sługa^{a[1]} Chrystusa Jezusa, powołany na apostoła, wybrany dla Ewangelii Boga^b, ^{1.2} która wcześniej została ogłoszona przez Jego proroków w Pismach Świętych^[2]; ^{1.3} Ewangelii o Jego Synu, pochodzącym według ciała^{a[3]} z rodu Dawida^b, ^{1.4} a ustanowionym Synem Boga w mocy według Ducha uświęcenia przez powstanie z martwych^[4]; o Jezusie Chrystusie, naszym Panu, ^{1.5} poprzez którego otrzymaliśmy łaskę i posłannictwo do posłuszeństwa wiary wśród wszystkich narodów dla Jego imienia^[5], ^{1.6} wśród których jesteście i wy, powołani Jezusa Chrystusa.
^{1.7} Wszystkim zamieszkałym w Rzymie, umiłowanym Boga, powołanym świętym^{a[6]}: Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana, Jezusa Chrystusa^b.

Paweł zamierza odwiedzić Rzym

^{1.8} Na wstępie dziękuję mojemu Bogu przez Jezusa Chrystusa za was wszystkich, ponieważ mówi się o waszej wierze na całym świecie^[7].
^{1.9} Bóg, któremu służę całym sercem^{a[8]} przez głoszenie Ewangelii Jego Syna, jest mi świadkiem^b, że nieustannie o was pamiętam^c. ^{1.10} Zawsze w moich modlitwach proszę, aby zgodnie z wolą Boga udało mi się w końcu przybyć do was^[9]. ^{1.11} Pragnę bowiem was zobaczyć, aby udzielić wam jakiegoś daru^[10] duchowego dla waszego umocnienia, ^{1.12} to znaczy, aby przez wiarę waszą i moją wzajemnie się pokrzepić. ^{1.13} A chcę, abyście wiedzieli, bracia, że wiele razy pragnąłem przybyć do was, aby podobnie jak wśród pozostałych narodów pogańskich zebrać wśród was jakiś plon^[11],

lecz aż do tej chwili miałem przeszkody. ^{1.14} Jestem bowiem dłużnikiem Greków i barbarzyńców, uczonych i niewykształconych. ^{1.15} Jeśli więc o mnie chodzi, jestem gotowy także wam w Rzymie głosić Ewangelię.

Moc Ewangelii

^{1.16} Nie wstydzę się bowiem Ewangelii^{a[12]}, gdyż jest ona mocą Boga ku zbawieniu dla każdego wierzącego^b, najpierw dla Żyda, potem dla Greka^c, ^{1.17} bo w niej objawia się sprawiedliwość Boga z wiary ku wierze^{a[13]}, jak jest napisane: *A sprawiedliwy z wiary będzie żył^b*.

WSZYSCY POTRZEBUJĄ ZBAWIENIA

Grzeszność człowieka

^{1.18} Gniew Boży objawia się z nieba przeciwko wszelkiej bezbożności i niesprawiedliwości ludzi^{a[14]} – którzy prawdę w niesprawiedliwość obracają^b – ^{1.19} gdyż to, co można wiedzieć o Bogu, zostało im objawione. Sam Bóg przecież im to objawił^[15]. ^{1.20} To bowiem, co w Nim niewidzialne, Jego wieczna moc i boskość, są od stworzenia świata widoczne w dziełach^[16], dlatego nie mają nic na swoją obronę. ^{1.21} Chociaż poznali Boga, to jednak nie oddali Mu chwały jako Bogu ani Mu nie podziękowali, ale zbłądzili w swoich myślach, a ich nierozumne serce pograżyło się w ciemności^[17]. ^{1.22} Uważali, że są mądrzy, a dali się ogłupić^[18]. ^{1.23} I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobieństwo obrazu zniszczalnego człowieka, ptaków, czworonogów i płazów^[19]. ^{1.24} Dlatego Bóg wydał ich z powodu pożądliwości ich serc na pastwę nieczystości, aby hańbili swoje ciała między sobą^[20]. ^{1.25} Zamienili prawdę Bożą w kłamstwo^{a[21]}, oddawali cześć i służyli stworzeniu zamiast Stwórcy, który jest błogosławiony na wieki^b. Amen. ^{1.26} Z tego powodu Bóg poddał ich władzy bezwstydnym namiętności. Ich kobiety bowiem zamieniły współżycie zgodne z naturą na przeciwne naturze. ^{1.27} Podobnie mężczyźni porzucili zgodne z naturą współżycie z kobietą i zapalali żądzą jedni ku drugim. Mężczyźni z mężczyznami dopuszczają się haniebnych czynów i dlatego sami na sobie ponoszą karę należną za zboczenie^[22]. ^{1.28} A skoro nie uważali za słuszne uznać Boga, wydał ich Bóg na pastwę niecznych myśli, aby czynili to, co niestosowne, ^{1.29} pełni wszelkiej

niesprawiedliwości, niegodziwości, chciwości, złości; pełni zawiści, chęci zabójstwa, waśni, podstępu, złośliwości, obmowy; ^{1.30} oszczercy, nienawidzący Boga, zuchwali, pyszni, chełpliwi, podejmujący to, co złe, nieposłuszni rodzicom; ^{1.31} nierozumni, niewierni, bez serca, bez litości. ^{1.32} Oni to, chociaż poznali postanowienie Boga, że ci, co tak postępują, zasługują na śmierć, to jednak nie tylko sami tak czynią, ale i pochwalają tych, którzy tak postępują.

List św. Pawła do Rzymian 2

Sprawiedliwy sąd Boga

^{2.1} Dlatego nic nie masz na swoją obronę, kimkolwiek jesteś, człowieku, gdy osądzasz. W czym bowiem osądzasz drugiego, na siebie samego wydajesz wyrok, bo czynisz to samo, za co innych osądzasz. ^{2.2} Wiemy zaś, że zgodny z prawdą sąd Boga spotyka tych, którzy tak postępują. ^{2.3} A może liczysz na to, człowieku, który sądzisz tych, co tak postępują, a czynisz to samo, że unikniesz sądu Boga? ^{2.4} A może lekceważysz bogactwo Jego dobroci i cierpliwości, i wielkoduszności, zapominając o tym, że dobroć Boga prowadzi cię do nawrócenia? ^{2.5} Tak więc z powodu twojej zatwardziałości i niezdolnego do nawrócenia serca, gromadzisz nad sobą gniew na dzień gniewu i objawienia sprawiedliwego sądu Boga, ^{2.6} który odda każdemu według jego czynów ^{2.7} ^[24]: tym, którzy wytrwale czynią dobrze, dążą do chwały i szacunku, i nieśmiertelności, da życie wieczne, ^{2.8} tym natomiast, którzy powodowani samolubną rywalizacją nie przyjmują prawdy, a ulegają nieprawości – gniew i złość; ^{2.9} utrapienie i ucisk każdemu człowiekowi, który czyni zło ^{a[25]}, najpierw Żydowi, potem Grekowi ^b; ^{2.10} chwałę natomiast i szacunek, i pokój każdemu, kto czyni dobro, najpierw Żydowi, potem Grekowi. ^{2.11} Bóg bowiem nie ma względu na osobę ^[26]. ^{2.12} Ci, którzy bez Prawa zgrzeszyli, bez Prawa również zginą, ci zaś, którzy będąc pod Prawem zgrzeszyli, przez Prawo zostaną osądzeni. ^{2.13} Nie słuchacze Prawa są przecież sprawiedliwi przed Bogiem, ale zostaną usprawiedliwieni ci, którzy postępują zgodnie z Prawem ^[27]. ^{2.14} Jeśli bowiem poganie, nie mając Prawa, z natury czynią to, co Prawo nakazuje, to chociaż go nie mają, sami dla siebie są Prawem ^[28]. ^{2.15} Wykazują, że czyn zgodny z Prawem jest

wpisany w ich serca, bo ich sumienie jawi się równocześnie jako świadek, między jednymi a drugimi myślami, które oskarżają lub bronią. ^{2.16} A zostanie to ujawnione w dniu, w którym Bóg przez Jezusa Chrystusa będzie sądził ukryte czyny ludzkie według mojej Ewangelii^[29].

Żydzi i Prawo

^{2.17} Jeśli zaś ty, który uważasz się za Żyda, zaufałeś Prawu i chlubisz się Bogiem, ^{2.18} a będąc pouczonym przez Prawo, poznajesz Jego wolę i umiesz rozpoznać, co jest lepsze^[30], ^{2.19} i uważasz siebie za przewodnika ślepych^[31], za światło dla tych, którzy są w ciemności, ^{2.20} za wychowawcę nierozsądnych, nauczyciela niedojrzałych, mając ukształtowaną wiedzę i prawdę w Prawie^[32], ^{2.21} to dlaczego pouczając drugiego, samego siebie nie pouczasz? Dlaczego głosisz, że nie wolno kraść, a kradniesz?^[33] ^{2.22} Mówisz, aby nie cudzołożyć, a cudzołożysz? Brzydzisz się bożkami, a dopuszczasz się świętokradztwa? ^{2.23} Chlubisz się Prawem, a przez przekroczenie Prawa znieważasz Boga? ^{2.24} *To bowiem z waszego powodu, jak napisano, poganie bluźnią imieniu Boga*^[34]. ^{2.25} Z obrzezania masz pożytek wówczas, gdy przestrzegasz Prawa. Jeśli natomiast przekraczasz Prawo, twoje obrzezanie staje się nieobrzezaniem^[35]. ^{2.26} Jeśli więc nieobrzezany przestrzega przepisów Prawa, to czy jego nieobrzezanie nie będzie mu uznane za obrzezanie?^[36] ^{2.27} Dlatego ten, który z natury jest nieobrzezany, a wypełnia Prawo, będzie sądził ciebie, który wobec litery i obrzezania łamiesz Prawo. ^{2.28} Nie ten bowiem jest Żydem, który jest nim zewnątrz i nie ten jest obrzezany, kto ma znak na ciele^[37], ^{2.29} ale Żydem jest ten, który jest nim wewnątrz, a prawdziwym obrzezaniem jest obrzezanie serca przez Ducha^{a[38]}, a nie przez literę^b. Ten ma chwałę nie od ludzi, ale od Boga^c.

List św. Pawła do Rzymian 3

^{3.1} Na czym więc polega wyższość Żyda lub jaki jest pożytek z obrzezania?

^{3.2} Wielki pod każdym względem. Najpierw ten, że Żydom zostały powierzone słowa Boga^[39]. ^{3.3} Cóż z tego, że niektórzy z nich nie uwierzyli? Czy ich niewierność udaremni wierność Boga?^[40] ^{3.4} To

niemożliwe! Bóg musi być prawdomówny, każdy człowiek natomiast jest kłamcą^{a[41]}, jak napisano:

*Abyś się okazał sprawiedliwy w swoich słowach,
a zwyciężysz, kiedy będziesz sądzony^b.*

3.5 Jeśli zaś nasza niesprawiedliwość uwydatnia sprawiedliwość Boga, cóż powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy, gdy okazuje gniew? Mówię po ludzku. 3.6 To niemożliwe! Jak wtedy Bóg mógłby sądzić świat? 3.7 Jeśli natomiast prawda Boga przez moje kłamstwo wzrasta ku Jego chwale, to dlaczego jeszcze i ja jestem sądzony jako grzesznik? 3.8 I czy jest tak, jak nas spotwarzają i tak, jak mówią niektórzy, że nauczamy: Uczyńmy rzeczy złe, aby przyszły dobre?^[42] Ich potępienie jest zgodne z prawem.

Nie ma nikogo sprawiedliwego

3.9 Cóż więc? Czy przewyższamy ich? Nigdy! Przecież dopiero co wykazaliśmy, że zarówno Żydzi, jak i Grecy, wszyscy są pod panowaniem grzechu^[43], 3.10 tak, jak jest napisane:

Nikt nie jest sprawiedliwy,

3.11 *nie jest rozumny,*

nie szuka Boga,

3.12 *wszyscy zblądzili,*

razem stali się nieużyteczni,

nikt nie czyni dobra^[44].

3.13 *Grobem otwartym jest ich gardło,*

swoimi językami mówią podstępnie^{a[45]},

jad żmij na ich wargach^b,

3.14 *ich usta pełne są przekleństw i goryczy^[46].*

3.15 *Ich nogi są szybkie, by przelać krew,*

3.16 *na swoich drogach pozostawiają zagładę i nędzę*

3.17 *i nie poznali drogi pokoju^[47].*

3.18 *Nie ma bojaźni Bożej*

przed ich oczami^[48].

3.19 Wiemy zaś, że cokolwiek mówi Prawo, mówi do tych, którzy podlegają Prawu, aby wszystkie usta zamilkły i aby cały świat stał się podległy sądowi Boga, 3.20 gdyż z uczynków Prawa żaden człowiek nie zostanie

przed Nim usprawiedliwiony^a[49]. Prawo bowiem daje tylko poznanie grzechu^b.

SPOSÓB, W JAKI BÓG ZBAWIA

Sprawiedliwość przez wiarę

^{3.21} Teraz zaś niezależnie od Prawa została objawiona sprawiedliwość Boga, poświadczona przez Prawo i Proroków^[50], ^{3.22} sprawiedliwość Boga przez wiarę w Jezusa Chrystusa, dla wszystkich wierzących^[51]. Nie ma bowiem różnicy, ^{3.23} ponieważ wszyscy zgrzeszyli i są pozbawieni chwały Boga^[52], ^{3.24} a zostali usprawiedliwieni darmo, Jego łaską^a[53], przez odkupienie w Jezusie Chrystusie^b. ^{3.25} Jego to Bóg ustanowił narzędziem prześlągania przez wiarę, dzięki Jego krwi, żeby okazać swoją sprawiedliwość przez odpuszczenie grzechów, które zaistniały wcześniej, ^{3.26} w czasie pobłażliwości Boga, i żeby okazać swoją sprawiedliwość teraz, w tym czasie, aby okazało się, że On sam jest sprawiedliwy i usprawiedliwia tego, kto wierzy w Jezusa.

^{3.27} Gdzie więc jest powód do chluby? Już nie istnieje^[54]. Przez jakie prawo? Uczynków? Nie, przez prawo wiary. ^{3.28} Uważamy bowiem, że człowiek zostaje usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków wynikających z Prawa^[55]. ^{3.29} Czy Bóg jest jedynie Bogiem Żydów? Czy nie również pogan? Tak, i pogan^[56]. ^{3.30} Przecież jeden jest Bóg^a[57], który usprawiedliwia obrzezanych dzięki wierze, a nieobrzezanych przez wiarę^b. ^{3.31} Czy więc odrzucamy Prawo z powodu wiary? Przeciwnie, Prawo jeszcze utwierdzamy^[58].

List św. Pawła do Rzymian 4

Przykład Abrahama

^{4.1} Zapytajmy więc, co osiągnął Abraham, nasz ojciec według ciała? ^{4.2} Jeśli Abraham został usprawiedliwiony dzięki uczynom, może się chlubić, lecz nie wobec Boga. ^{4.3} Co bowiem mówi Pismo? *Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość*^[59]. ^{4.4} Temu zaś, kto pracuje, zapłata nie jest liczona według łaski, ale według należności^[60].

^{4.5} Natomiast temu, kto nie pracuje, a wierzy w Tego, który usprawiedliwia

bezbożnego, jego wiara jest liczona jako sprawiedliwość, ^{4.6} tak jak mówi Dawid o szczęściu człowieka, którego Bóg usprawiedliwia niezależnie od uczynków:

^{4.7} *Szczęśliwi, którym zostały odpuszczone nieprawości i których grzechy zostały zakryte.*

^{4.8} *Szczęśliwy człowiek, któremu Pan nie policzy grzechu*^[61].

^{4.9} Czy więc to szczęście dotyczy tylko obrzezanych, czy także nieobrzezanych? Mówimy przecież: *Wiara została Abrahamowi policzona jako sprawiedliwość*^[62]. ^{4.10} Kiedy zaś została policzona? Gdy był obrzezany, czy przed obrzezaniem? Nie po obrzezaniu, ale przed obrzezaniem. ^{4.11} I otrzymał znak obrzezania – pieczęć usprawiedliwienia z wiary, którą posiadał przed obrzezaniem^[63] – po to, aby był ojcem wszystkich wierzących: tych, którzy są nieobrzezani, żeby im zostało to policzone jako sprawiedliwość, ^{4.12} a także ojcem obrzezanych, którzy są nie tylko obrzezani, ale i idą śladami tej wiary naszego ojca, Abrahama, jaką miał on przed obrzezaniem.

Obietnica spełniona przez wiarę

^{4.13} Nie na podstawie Prawa została przecież dana obietnica Abrahamowi, czy jego potomstwu^{a[64]}, że będzie dziedzicem świata^b, ale dzięki usprawiedliwieniu z wiary. ^{4.14} Jeśli zaś dziedzicami są ci, którzy polegają na Prawie, to wiara jest daremna i obietnica bez wartości^[65]. ^{4.15} Prawo bowiem sprowadza gniew, a gdzie nie ma Prawa, nie ma też przestępstwa^[66]. ^{4.16} Dlatego obietnica jest z wiary, aby, według łaski, była obowiązująca dla całego potomstwa – nie jedynie dla tego, które polega na Prawie, ale i dla tego, które ma wiarę Abrahama. On jest ojcem nas wszystkich^[67] – ^{4.17} tak, jak jest napisane: *Powołałem cię na ojca wielu narodów*^{a[68]} – przed obliczem Tego, któremu uwierzył, Boga, który ożywia umarłych i powołuje do istnienia to, co nie istnieje^b. ^{4.18} On wbrew nadziei, z powodu nadziei uwierzył, że zostanie *ojcem wielu narodów*, zgodnie z tym, co powiedziano: *Takie będzie twoje potomstwo*^[69]. ^{4.19} Nie zachwiał się w wierze, choć stwierdził, że jego ciało jest obumarłe – miał już bowiem około stu lat^[70] – i że obumarłe jest łono Sary. ^{4.20} Wobec obietnicy Boga

nie uległ zwątpieniu, lecz umocniony wiarą, oddał Bogu chwałę, ^{4.21} będąc przekonany, że to, co On obiecał, jest w mocy uczynić. ^{4.22} Dlatego *zostało mu to policzone jako sprawiedliwość*^[71]. ^{4.23} A nie tylko ze względu na niego samego napisano, że zostało mu to policzone, ^{4.24} ale także ze względu na nas^{a[72]}, aby było to policzone nam, wierzącym w Tego, który wskrzesił z martwych Jezusa, naszego Pana^b, ^{4.25} który został wydany z powodu naszych przestępstw^{a[73]} i wskrzeszony dla naszego usprawiedliwienia^b.

List św. Pawła do Rzymian 5

NOWE ŻYCIE ZJEDNOCZONYCH Z CHRYSTUSEM

Wynik usprawiedliwienia

^{5.1} Usprawiedliwieni z wiary^[74], mamy pokój z Bogiem przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. ^{5.2} Przez Niego, dzięki wierze, mamy także dostęp^[75] do tej łaski, w której trwamy, i radujemy się nadzieją chwały Boga. ^{5.3} I nie tylko to, ale także radujemy się w uciskach, wiedząc, że z ucisku rodzi się wytrwałość^[76], ^{5.4} z wytrwałości doświadczenie, z doświadczenia zaś nadzieja. ^{5.5} Nadzieja natomiast nie sprawia zawodu^[77], bo miłość Boża jest wylana w naszych sercach przez Ducha Świętego, który został nam dany. ^{5.6} Już bowiem Chrystus, gdy byliśmy bezsilni, w wyznaczonym czasie umarł za bezbożnych. ^{5.7} Niełatwo jest zaś umrzeć za sprawiedliwego. Może jeszcze za dobrego ktoś odważy się umrzeć. ^{5.8} Bóg natomiast okazuje nam swoją miłość przez to, że gdy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł^[78]. ^{5.9} O wiele więc bardziej usprawiedliwieni, teraz, dzięki Jego krwi, zostaniemy przez Niego wybawieni od gniewu^[79]. ^{5.10} Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Jego Syna, to o wiele bardziej, będąc pojednani, zostaniemy zbawieni przez Jego życie^[80]. ^{5.11} I nie tylko to, ale i radujemy się w Bogu przez naszego Pana Jezusa Chrystusa, przez którego teraz uzyskaliśmy pojednanie.

Adam i Chrystus

5.12 Dlatego, tak jak przez jednego człowieka grzech przyszedł na świat^{a[81]}, i przez grzech śmierć^b, tak też na wszystkich ludzi przeszła śmierć, bo wszyscy zgrzeszyli. 5.13 Już bowiem przed Prawem grzech był na świecie, chociaż grzech się nie liczy, jeśli nie ma Prawa^[82]. 5.14 Śmierć jednak królowała od Adama aż do Mojżesza, nawet nad tymi, którzy nie popełnili grzechu, podobnego do przestępstwa Adama. Adam zaś jest zapowiedzią^{a[83]} Tego, który miał przyjść^b.

5.15 Inaczej jest jednak z przestępstwem i z darem łaski. Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego umarło wielu, to o wiele bardziej łaska Boga – i w tej łasce dar jednego człowieka, Jezusa Chrystusa – zaobfitowała dla wielu. 5.16 A dar ten nie jest tylko z powodu jednego, który zgrzeszył, bo wyrok z powodu jednego zmierza do potępienia, łaska zaś z powodu wielu przestępstw do usprawiedliwienia. 5.17 Jeśli bowiem z powodu przestępstwa jednego człowieka, śmierć zaczęła królować z powodu tego jednego, to o wiele bardziej ci, którzy otrzymali obfitość łaski i daru usprawiedliwienia, będą królować w życiu z powodu Tego Jednego – Jezusa Chrystusa. 5.18 Tak więc, jak z powodu przestępstwa jednego człowieka został wydany na wszystkich ludzi wyrok potępienia, tak z powodu sprawiedliwego czynu Jednego, zostało wszystkim ludziom dane usprawiedliwienie, które daje życie^[84]. 5.19 Jak też z powodu nieposłuszeństwa jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak z powodu posłuszeństwa Jednego, wielu stanie się sprawiedliwymi^[85]. 5.20 Prawo weszło natomiast po to, aby pomnożyło się przestępstwo^[86]. Gdzie zaś pomnożył się grzech, szczególnie zaobfitowała łaska, 5.21 aby, jak grzech zakrólował przez śmierć, tak też łaska zakrólowała przez sprawiedliwość, prowadzącą do życia wiecznego przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana^[87].

List św. Pawła do Rzymian 6

Umrzeć dla grzechu i żyć dla Chrystusa

6.1 Co więc powiemy? Czy mamy nadal trwać w grzechu, aby zaobfitowała łaska?^[88] 6.2 Oczywiście, że nie! My, którzy umarliśmy dla grzechu, jak możemy jeszcze w nim żyć?^[89] 6.3 Czy nie wiecie, że my wszyscy, którzy zostaliśmy zanurzeni^[90] w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego

śmierć? ^{6.4} Zostaliśmy więc pogrzebani z Nim przez zanurzenie^[91]^a w śmierć, abyśmy tak, jak Chrystus został wskrzeszony z martwych dzięki chwale Ojca, i my prowadzili nowe życie^b. ^{6.5} Jeśli bowiem przez śmierć, podobną do Jego śmierci, zostaliśmy z Nim złączeni w jedno, to tak samo będziemy z Nim złączeni przez podobne zmartwychwstanie^[92], ^{6.6} wiedząc, że nasz stary człowiek został razem z Nim ukrzyżowany^[93], żeby zostało zniszczone grzeszne ciało, tak abyśmy już nie służyli grzechowi. ^{6.7} Kto bowiem umarł, jest wolny od grzechu^[94]. ^{6.8} Jeśli zaś umarliśmy z Chrystusem, wierzymy, że i z Nim będziemy żyć, ^{6.9} wiedząc, że Chrystus wskrzeszony z martwych już nie umiera i śmierć nad Nim nie panuje. ^{6.10} To bowiem, że umarł, raz na zawsze umarł dla grzechu^a^[95], to zaś, że żyje, żyje dla Boga^b. ^{6.11} Tak i wy uważajcie siebie za umarłych dla grzechu, a żyjących dla Boga w Chrystusie Jezusie^[96]. ^{6.12} Niech więc grzech nie króluje w waszym śmiertelnym ciele, abyście nie byli posłuszni jego pożądliwościom^[97]. ^{6.13} Nie oddawajcie też członków waszych jako oręża niesprawiedliwości do dyspozycji grzechu, ale oddajcie siebie samych do dyspozycji Boga, jako wskrzeszonych z martwych do życia^a^[98], i członki wasze jako oręż sprawiedliwości do dyspozycji Boga^b. ^{6.14} Grzech nie będzie bowiem panował nad wami^[99], nie jesteście przecież pod panowaniem Prawa, lecz łaski.

Niewolnicy usprawiedliwienia

^{6.15} Cóż więc? Czy mielibyśmy grzeszyć, bo nie jesteśmy pod panowaniem Prawa, lecz łaski? To niemożliwe!^[100] ^{6.16} Czy nie wiecie, że jeśli posłusznie oddajecie siebie jako niewolników, jesteście niewolnikami tego, czemu jesteście posłuszni: czy to grzechu, który prowadzi do śmierci, czy posłuszeństwa, które prowadzi do usprawiedliwienia?^[101] ^{6.17} Wdzięczność niech będzie Bogu za to, że byliście niewolnikami grzechu, a staliście się z serca posłuszni względem tego wzoru nauki, któremu zostaliście powierzeni. ^{6.18} Uwolnieni zaś od grzechu^[102], staliście się niewolnikami sprawiedliwości. ^{6.19} Po ludzku mówię, z powodu słabości waszego ciała. Jak bowiem oddaliście wasze członki w niewolę nieczystości i nieprawości, aby popełniać nieprawość, tak teraz oddajcie wasze członki w niewolę

sprawiedliwości, aby się uświęcić. ^{6.20} Gdy byliście niewolnikami grzechu, byliście wolni względem sprawiedliwości. ^{6.21} Jaki więc wtedy mieliście plon z tych czynów, których się teraz wstydzicie? ^{a[103]} Końcem ich przecież jest śmierć^b. ^{6.22} Teraz natomiast, uwolnieni od grzechu, gdy staliście się sługami Boga, macie wasz plon, który prowadzi do uświęcenia, na końcu zaś życie wieczne^[104]. ^{6.23} Zapłatą bowiem za grzech jest śmierć, a darem łaski Boga życie wieczne w Chrystusie Jezusie, naszym Panu^[105].

List św. Pawła do Rzymian 7

Porównanie do małżeństwa

^{7.1} Czy nie wiecie, bracia – mówię przecież do znających prawo – że prawo panuje nad człowiekiem, dopóki on żyje? ^{7.2} Zameężna kobieta jest bowiem przez prawo związana z żyjącym mężem. Jeśli zaś jej mąż umrze, to jest uwolniona od prawa, które połączyło ją z mężem. ^{7.3} Gdyby jednak za życia męża związała się z innym mężczyzną, będzie nazwana cudzołożnicą. Jeśli natomiast jej mąż umrze, to jest wolna od tego prawa, tak że nie będzie cudzołożnicą, gdyby związała się z innym mężczyzną. ^{7.4} Podobnie, moi bracia, wy również zostaliście uśmierceni dla Prawa przez ciało Chrystusa^[106], by związać się z innym, z Tym wskrzeszonym z martwych, abyśmy przynieśli owoce Bogu. ^{7.5} Gdy bowiem byliśmy w ciele, grzeszne namiętności rozbudzone przez Prawo działały w naszych członkach, żeby przynieść owoce śmierci^[107]. ^{7.6} Teraz zaś zostaliśmy uwolnieni od Prawa^{a[108]}, gdyż umarliśmy dla tego, co wzięło nas w posiadanie, żeby służyć według nowej rzeczywistości Ducha, a nie według przestarzałej litery^b.

Problem ożywającego grzechu

^{7.7} Cóż więc powiemy? Czy Prawo jest grzechem? To niemożliwe! Nie poznałbym jednak grzechu, gdyby nie Prawo, nie wiedziałbym też, co to pożądliwość, gdyby Prawo nie mówiło: *Nie będziesz pożądał*^[109]. ^{7.8} Gdy zaś dzięki przykazaniu grzech zyskał okazję, rozbudził we mnie całą pożądliwość. Bez Prawa bowiem grzech jest martwy^[110]. ^{7.9} Ja żyłem niegdyś bez Prawa, lecz kiedy przyszło przykazanie, grzech ożył, ^{7.10} a ja umarłem. I okazało się, że przykazanie, które miało prowadzić do życia^[111],

doprowadziło mnie do śmierci. ^{7.11} Gdy bowiem dzięki przykazaniu grzech zyskał okazję, zwiódł mnie^[112] i przez nie uśmiercił. ^{7.12} Tak więc Prawo jest święte i przykazanie jest święte i sprawiedliwe, i dobre^[113].

^{7.13} Czy więc to, co jest dobre, stało się dla mnie śmiercią? To niemożliwe! Grzech jednak – żeby się uwidoczniał jako grzech – przez to, co dobre, sprowadza na mnie śmierć, aby przez przykazanie ujawnił całą swoją grzeszność^[114]. ^{7.14} Wiemy przecież, że Prawo jest duchowe, ja zaś jestem cielesny, sprzedany w niewolę grzechu^[115]. ^{7.15} Co bowiem robię, nie pojmuję, ponieważ nie dokonuję tego, czego chcę, ale czynię to, czego nienawidzę. ^{7.16} Jeśli natomiast czynię to, czego nie chcę, to potwierdzam, że Prawo jest dobre. ^{7.17} Teraz zaś już nie ja to robię, ale grzech, który mieszka we mnie. ^{7.18} Wiem przecież, że we mnie, to jest w moim ciele, nie mieszka dobro^[116], bo chociaż pragnienie dobra znajduje się we mnie, to wykonania brak. ^{7.19} Nie czynię bowiem dobra, którego chcę, ale dokonuję zła, którego nie chcę. ^{7.20} Jeśli zaś czynię to, czego nie chcę, już nie ja to robię, ale grzech, który mieszka we mnie. ^{7.21} Odkrywam więc prawo, że gdy chcę czynić dobro, narzuca mi się zło. ^{7.22} Cieszę się bowiem prawem Boga jako człowiek wewnętrzny, ^{7.23} ale w moich członkach dostrzegam inne prawo, które walczy z prawem mojego umysłu^[117] i bierze mnie w niewolę prawa grzechu, które mieszka w moich członkach. ^{7.24} Jak udręczonym jestem człowiekiem! Kto mnie uwolni z ciała podległego tej śmierci? ^{7.25} Dzięki niech będą Bogu przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana^[118]. Tak więc ja sam służę umysłem Prawu Boga, ciałem zaś prawu grzechu.

List św. Pawła do Rzymian 8

Życie w Duchu

^{8.1} Żadne więc teraz potępienie nie zagraża tym, którzy są w Jezusie Chrystusie, ^{8.2} bo prawo Ducha życia w Chrystusie Jezusie^{a[119]} uwolniło cię od prawa grzechu i śmierci^b. ^{8.3} To bowiem, czego Prawo nie mogło dokonać, ponieważ było osłabione przez ciało^{a[120]}, tego dokonał Bóg, gdy posłał swojego Syna w postaci grzesznego ciała^b i z powodu grzechu potępił grzech w ciele, ^{8.4} aby sprawiedliwy czyn Prawa został wypełniony

w nas, którzy nie postępujemy według ciała, lecz według Ducha^[121]. ^{8.5} Ci przecież, którzy postępują według ciała, dążą do tego, czego chce ciało, ci zaś, którzy postępują według Ducha – do tego, czego chce Duch.

^{8.6} Dążenie ciała rodzi śmierć^[122], dążenie zaś Ducha owocuje życiem i pokojem, ^{8.7} gdyż dążenie ciała jest wrogiem Bogu^{a[123]}, bo Prawo Boga się nie podporządkowuje ani nie może się podporządkować^b. ^{8.8} Ci więc, co żyją według ciała, nie mogą się spodobać Bogu. ^{8.9} Wy natomiast nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, skoro Duch Boga w was mieszka^{a[124]}. A jeśli ktoś nie ma Ducha Chrystusa, ten do Niego nie należy^b. ^{8.10} Jeśli zaś Chrystus jest w was, to chociaż ciało podlega śmierci z powodu grzechu, to jednak Duch daje życie dzięki usprawiedliwieniu^[125].

^{8.11} A jeśli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, który Chrystusa wskrzesił z martwych, ożywi również wasze śmiertelne ciała przez swojego Ducha, który w was mieszka.

^{8.12} Nie jesteśmy więc, bracia, dłużnikami ciała, tak, aby żyć według ciała^[126]. ^{8.13} Jeśli bowiem według ciała żyjecie, umrzecie, jeśli zaś przy pomocy Ducha uśmiercacie uczynki ciała, będziecie żyć^[127]. ^{8.14} Ci, którzy dają się prowadzić Duchowi Boga, są synami Boga. ^{8.15} Nie otrzymaliście przecież ducha zniewolenia, żeby znowu się bać^{a[128]}, lecz otrzymaliście Ducha usynowienia, w którym wołamy: Abba, Ojcze!^b ^{8.16} Duch ten równocześnie świadczy naszemu duchowi^{a[129]}, że jesteśmy dziećmi Boga^b. ^{8.17} Jeśli zaś dziećmi, to i dziedzicami, dziedzicami Boga^[130], a współdziedzicami Chrystusa, skoro rzeczywiście cierpimy z Nim, aby też uczestniczyć z Nim w chwale.

Chwała, która ma się objawić

^{8.18} Liczę bowiem, że teraźniejszych cierpień nie można stawiać na równi z mającą nastąpić chwałą, która zostanie w nas objawiona^[131].

^{8.19} Stworzenie przecież z wytrwałością oczekuje objawienia synów Boga^[132]^{8.20} gdyż zostało poddane marność nie z własnej woli, lecz przez Tego, który je poddał, w nadziei^[133], ^{8.21} że również ono będzie wyzwolone z niewoli rozkładu^{a[134]} do wolności chwały dzieci Boga^b. ^{8.22} Wiemy bowiem, że aż dotąd całe stworzenie wzdycha i rodzi w bólach. ^{8.23} I nie tylko ono, lecz również my sami, którzy mamy pierwsze plony Ducha,

wzdychamy, oczekując usynowienia, odkupienia naszego ciała^[135]. 8.24 W nadziei przecież zostaliśmy zbawieni. Nadzieja zaś, którą się widzi, nie jest już nadzieją^[136], bo jak można się spodziewać tego, co się widzi? 8.25 Jeśli jednak spodziewamy się tego, czego nie widzimy, to z wytrwałością tego oczekujemy.

8.26 Podobnie też Duch wspiera nas w naszej niemocy. Nie wiemy bowiem, o co i jak należy się modlić, ale sam Duch wstawia się za nami w błaganiach, których nie można wyrazić słowami. 8.27 A Ten, który bada serca^[137], wie, czym jest zamysł Ducha i że zgodnie z wolą Boga wstawia się On za świętymi. 8.28 Wiemy zaś, że tym, którzy miłują Boga, wszystko służy ku dobremu^[138], tym, którzy są powołani według Jego postanowienia. 8.29 Tych bowiem, których poznał, przeznaczył, żeby się stali podobni do obrazu Jego Syna, aby był On pierworodnym między wielu braćmi^[139]. 8.30 Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał, tych również usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych także obdarzył chwałą.

Miłość Boga

8.31 Co więc na to powiemy? Jeśli Bóg z nami^[140], któż przeciwko nam? 8.32 On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale wydał Go za nas wszystkich^[141], jak i z Nim nie miałby nam darować wszystkiego? 8.33 Kto będzie oskarżał wybranych Boga? Bóg jest Tym, który usprawiedliwia^[142]. 8.34 Kto potępi? Chrystus Jezus jest Tym, który umarł, więcej, zmartwychwstał, jest po prawicy Boga^{a[143]} i wstawia się za nami^b. 8.35 Kto nas odłączy od miłości Chrystusa? Czy utrapienie, ucisk, prześladowanie, głód, nagość, niebezpieczeństwo lub miecz? 8.36 Jak jest napisane:

*Z powodu Ciebie zabijają nas
przez cały dzień,
uważają nas za owce na rzeź^[144].*

8.37 Ale w tym wszystkim w pełni zwyciężamy przez Tego, który nas umiłował^[145]. 8.38 Jestem bowiem przekonany, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani zwierzchności, ani rzeczy teraźniejsze, ani przyszłe, ani moce, 8.39 ani to, co wysoko, ani to, co głęboko, ani żadne inne stworzenie

nie zdoła nas odłączyć od miłości Boga, która jest w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.

List św. Pawła do Rzymian 9

ROLA IZRAELA W PLANACH BOGA

Bóg wybrał Izrael

^{9.1} Mówię prawdę w Chrystusie, nie kłamię – ponieważ równocześnie potwierdza mi w Duchu Świętym moje sumienie – ^{9.2} że mam wielki smutek i nieustanny ból w swoim sercu. ^{9.3} Pragnąłbym bowiem sam być przeklęty i odłączony od Chrystusa dla moich braci, krewnych według ciała^[146], ^{9.4} którymi są Izraelici. Do nich należą usynowienie^[147] i chwała, przymierza i nadanie Prawa, służba Boża i obietnice, ^{9.5} ich są ojcowie i z nich jest Chrystus według ciała^{a[148]}, Ten, który jest nad wszystkimi^b, Bóg błogosławiony na wieki. Amen^c.

^{9.6} To jednak nie oznacza, że zawiodło Słowo Boga^{a[149]}. Nie wszyscy bowiem, którzy pochodzą z Izraela, są Izraelem^b. ^{9.7} Nie dlatego wszyscy są dziećmi, że są potomstwem Abrahama, ale: *W Izaaku zostanie powołane tobie potomstwo*^[150]. ^{9.8} To zaś znaczy, że nie synowie cielesni są dziećmi Boga, lecz za potomstwo są uznane dzieci obietnicy^[151]. ^{9.9} Takie bowiem było słowo obietnicy: *W tym samym czasie przyjdę i Sara będzie miała syna*^[152]. ^{9.10} Nie tylko ona, ale i Rebeka, która poczęła synów z jednego zbliżenia z mężczyzną, z Izaakiem, naszym ojcem^[153]. ^{9.11} Chociaż się jeszcze nie urodzili i nie dokonali niczego dobrego lub złego – aby zgodnie z wybraniem trwało postanowienie Boga, ^{9.12} nie na podstawie uczynków, lecz dzięki Temu, który powołuje – zostało jej powiedziane: *Starszy będzie służył młodszemu*^[154], ^{9.13} jak napisano:

Jakuba umiłowałem,

Ezawa zaś znienawidziłem^[155].

^{9.14} Co więc powiemy? Czy Bóg jest niesprawiedliwy? To niemożliwe!^[156]

^{9.15} Powiedział przecież do Mojżesza:

Okażę miłosierdzie temu,

komu chcę okazać,

*a litość temu,
nad kim chce się litować^[157].*

^{9.16} Nie zależy więc to od tego, który chce, ani od tego, który zabiega, lecz od Tego, który okazuje miłosierdzie, od Boga^[158]. ^{9.17} Pismo bowiem mówi do faraona: *Po to cię wzбудziłem, abym mógł okazać na tobie Moją moc i aby zostało rozśławione Moje imię na całej ziemi^[159].* ^{9.18} A zatem komu chce, okazuje litość, a kogo chce, czyni zatwardziałym^[160].

Gniew i miłosierdzie Boga

^{9.19} Powiesz na to: Dlaczego więc jeszcze oskarża? Kto jest w stanie sprzeciwić się Jego woli? ^{9.20} O, człowieku! Kim jesteś, że spierasz się z Bogiem? Czy naczynie może powiedzieć do tego, kto je uformował^[161]: Dlaczego mnie takim uczyniłeś? ^{9.21} Czy garncarz nie ma władzy nad gliną^{a[162]}, żeby z tej samej bryły uczynić czy to naczynie kosztowne, czy pospolite?^b ^{9.22} Jeśli zaś Bóg, chcąc okazać gniew i dać poznać swoją moc, zniósł z wielką cierpliwością naczynia zasługujące na gniew^[163], przygotowane ku zagładzie, ^{9.23} to dlatego, aby dać poznać bogactwo swojej chwały na naczyniach objętych miłosierdziem^{a[164]}, które wcześniej przygotował ku chwale^b, ^{9.24} to jest na nas, których powołał nie tylko z Żydów, ale i spośród pogan. ^{9.25} Jak mówi też w księdze Ozeasza:

*Nazwę nie Mój lud Moim ludem
i nie umiłowaną – umiłowaną^[165].*

^{9.26} *I stanie się tak, że w miejscu, gdzie zostało im powiedziane:
Jesteście nie Moim ludem,*

będą nazwani synami Boga żyjącego^[166].

^{9.27} Izajasz zaś woła o Izraelu: *Choćby synowie Izraela byli tak liczni jak piasek morski, to tylko Reszta będzie zbawiona.* ^{9.28} *Pan bowiem wypełni swoje słowo na ziemi skutecznie i szybko^[167].* ^{9.29} Jak to Izajasz wcześniej powiedział:

*Jeśli Pan Zastępów nie pozostawiłby nam potomstwa,
stalibyśmy się jak Sodoma
i bylibyśmy podobni do Gomory^[168].*

Izrael i Ewangelia

9.30 Co więc powiemy? Powiemy, że poganie, nie zabiegając o sprawiedliwość, osiągnęli sprawiedliwość, tę sprawiedliwość, która jest z wiary^[169]. 9.31 Izrael zaś, który zabiegał o Prawo sprawiedliwości, do Prawa nie doszedł^[170]. 9.32 Dlaczego? Dlatego, że jego sprawiedliwość nie była z wiary, ale jakby z uczynków. Potknęli się o kamień potknięcia^[171], 9.33 tak, jak napisano:
*Oto kładę na Syjonie kamień potknięcia i skałę zgorszenia,
a kto w niego wierzy,
nie będzie zawstydzony^[172].*

List św. Pawła do Rzymian 10

10.1 Bracia, pragnieniem mojego serca i przedmiotem modlitwy zanoszonej do Boga jest ich zbawienie. 10.2 Daję im bowiem świadectwo, że mają gorliwość dla Boga^[173], ale nie wynika ona z poznania. 10.3 Nie znając przecież sprawiedliwości Bożej i dążąc do ustanowienia własnej, nie podporządkowali się sprawiedliwości Bożej^[174], 10.4 ponieważ końcem^{a[175]} Prawa jest Chrystus, dla usprawiedliwienia każdego, kto wierzy^b.

Powszechne zbawienie

10.5 Mojżesz pisze o sprawiedliwości, która pochodzi z Prawa: *Człowiek, który je wypełnił, przez nie będzie żył^[176]*. 10.6 Usprawiedliwienie z wiary zaś tak mówi: *Nie pytaj w swoim sercu: Kto zdoła wstąpić do nieba? – po to, żeby Chrystusa sprowadzić, 10.7 albo: Kto zstąpi do otchłani? – po to, żeby Chrystusa wyprowadzić spośród umarłych. 10.8 I co jeszcze mówi?*

*Blisko ciebie jest Słowo,
w twoich ustach i w twoim sercu^[177],*

a jest to Słowo wiary, które głosimy. 10.9 Jeśli więc swoimi ustami wyznasz, że Panem jest Jezus, i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił Go z martwych, będziesz zbawiony. 10.10 Sercem bowiem wierzy się dla usprawiedliwienia, ustami zaś wyznaje się dla zbawienia. 10.11 Pismo przecież mówi: *Nikt, kto wierzy w Niego, nie będzie zawstydzony^[178].*

10.12 Nie ma bowiem różnicy między Żydem a Grekiem^[179], gdyż ten sam jest Pan dla wszystkich, bogaty względem wszystkich, którzy Go wzywają.

10.13 *Każdy bowiem, kto wzywa imię Pana, będzie zbawiony^[180].*

10.14 Jak jednak mają wzywać Tego, w którego nie uwierzyli? Jak mają uwierzyć w Tego, którego nie usłyszeli? Jak mają usłyszeć bez tego, który by zwiastował? 10.15 Jak zaś mieliby zwiastować, jeśliby nie zostali posłani? Tak, jak napisano: *Jak piękne są nogi tych, którzy głoszą Dobrą Nowinę*^[181]. 10.16 Ale nie wszyscy okazali posłuszeństwo Ewangelii. Izajasz bowiem mówi: *Panie, kto uwierzył w nasze zwiastowanie?*^[182] 10.17 Wiara przecież rodzi się ze słuchania^[183], ze słuchania Słowa Chrystusa.

10.18 Pytam jednak: Czy nie usłyszeli? Ależ tak.

*Po całej ziemi rozległ się ich głos,
a ich słowa aż do krańców świata*^[184].

10.19 Pytam dalej: Czy Izrael nie zrozumiał? Mojżesz pierwszy mówi:

*Wzbudzę w was zazdrość
z powodu ludu, który nie jest ludem,
z powodu nierozumnego ludu doprowadzę was do gniewu*^[185].

10.20 A Izajasz nawet się ośmiela i mówi:

*Dałem się znaleźć tym,
którzy Mnie nie szukają,
objawiłem się tym,
którzy nie pytają się o Mnie*^[186].

10.21 Do Izraela zaś mówi: *Cały dzień wyciągałem Moje ręce do nieposłusznego i buntującego się ludu*^[187].

List św. Pawła do Rzymian 11

Reszta Izraela

11.1 Pytam więc: Czy Bóg odrzucił swój lud? To niemożliwe! I ja przecież jestem Izraelitą, potomkiem Abrahama, z plemienia Beniamina^[188].

11.2 Bóg nie odrzucił swojego ludu^[189], który wcześniej poznał. Czy nie wiecie, co mówi Pismo o Eliaszu? Jak skarży się przed Bogiem na Izraela:

11.3 *Panie, pozabijali Twoich proroków, zburzyli Twoje ołtarze, mnie samego pozostawili i nastają na moje życie?*^[190] 11.4 Co jednak mówi mu głos Boży? *Pozostawiłem sobie siedem tysięcy mężów, którzy nie zgięli kolan przed Baalem*^[191].

11.5 Podobnie i teraz pozostała reszta dzięki wybraniu przez łaskę^[192].

11.6 Jeśli zaś dzięki łasce, to nie z powodu uczynków, bo

wtedy łaska nie byłaby już łaską^[193]. ^{11.7} Cóż więc? Czego Izrael szuka, tego nie osiągnął^[194], wybrani jednak osiągnęli. Ci natomiast, co pozostali, zostali pogrążeni w zatwardziałości, ^{11.8} tak, jak napisano:

*Bóg dał im ducha odurzenia,
oczy, aby nie widzieli,
i uszy, aby nie słyszeli,
aż do dnia dzisiejszego^[195].*

^{11.9} Także Dawid mówi:

*Niech ich stół stanie się
pułapką i sidłem,
zgorszeniem i odpłatą dla nich.*

^{11.10} *Niech ich oczy zostaną
pogrążone w ciemności,
aby nie widzieli,
a ich grzbiet zegnij na zawsze^[196].*

Zbawienie pogan

^{11.11} Pytam więc: Czy się potknęli, aby upaść? To niemożliwe! Ale z powodu ich występku zbawienie stało się udziałem pogan^{a[197]}, aby pobudzić ich do zazdrości^b. ^{11.12} Jeśli ich występki stały się bogactwem dla świata, a ich poniżenie bogactwem dla pogan, to czym zaobfituje ich pełne uczestnictwo?

^{11.13} Mówię zaś wam, poganom: Właśnie jako apostoł pogan chlubię się swoją służbą. ^{11.14} Obym w ten sposób pobudził moich rodaków do zazdrości i niektórych z nich doprowadził do zbawienia. ^{11.15} Jeśli bowiem odrzucenie ich okazało się pojednaniem dla świata, to czym będzie przyjęcie ich, jeśli nie powstaniem z martwych do życia? ^{11.16} Jeśli zaczyn jest święty, to i ciasto^[198], i jeśli korzeń jest święty, to i gałęzie.

^{11.17} Jeśli niektóre gałęzie zostały odłamane, a ty, będąc z dzikiego drzewa oliwnego, zostałeś wszczepiony na ich miejsce i z korzeni czerpiesz soki drzewa oliwnego^[199], ^{11.18} to nie chęłp się poniżeniem tych gałęzi. Jeśli jednak się chęłpisz, to pamiętaj, że nie ty dźwigasz korzeń, lecz korzeń ciebie^[200]. ^{11.19} Powiesz może: Odłamano gałęzie, abym ja mógł zostać wszczepiony. ^{11.20} Słusznie, zostały odłamane z powodu braku wiary, ty zaś

trwasz dzięki wierze. Nie miej jednak o sobie zbyt wysokiego
mniemania^[201], ale się bój. ^{11.21} Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził gałęzi
naturalnych, może i ciebie nie oszczędzić. ^{11.22} Spójrz więc na łagodność
i surowość Boga: dla tych, którzy upadli, surowość, dla ciebie zaś
łagodność Boga, o ile wytrwasz w łagodności^{a[202]}. W przeciwnym razie, ty
też będziesz odcięty^b. ^{11.23} I oni jednak, jeśli odrzuca niewiarę, zostaną
wszczepieni, gdyż Bóg ma moc wszczepić ich ponownie. ^{11.24} Jeżeli
bowiem ty zostałeś odcięty od tego, według natury dzikiego, drzewa
oliwnego i wbrew naturze wszczepiony w szlachetne drzewo oliwne,
o wiele bardziej tamci, którzy według natury należą do niego, zostaną
wszczepieni we własne drzewo oliwne.

Odnowienie Izraela

^{11.25} Nie chcę, bracia, żebyście byli nieświadomi tej tajemnicy i sami
w sobie zadufani^{a[203]}: częściowa zatwardziałość Izraela ma miejsce aż do
czasu wejścia wszystkich pogan^b. ^{11.26} I w ten sposób cały Izrael będzie
zbawiony^[204], tak jak napisano:

*Przyjdzie z Syjonu Wybawiciel
i odwróci bezbożności od Jakuba.*

^{11.27} *A to będzie*

*Moje Przymierze z nimi^{a[205]},
gdy zgładzę ich grzechy^b.*

^{11.28} Zgodnie z Ewangelią są nieprzyjaciółmi ze względu na was, zgodnie
zaś z wybraniem są umiłowanymi ze względu na ojców. ^{11.29} Nieodwołalne
są bowiem dary i powołanie Boże. ^{11.30} Podobnie jak kiedyś wy byliście
nieposłuszni Bogu, teraz zaś dostapiliście miłosierdzia z powodu ich
nieposłuszeństwa, ^{11.31} tak i oni stali się teraz nieposłuszni z powodu
okazanego wam miłosierdzia, aby też i oni dostapili miłosierdzia. ^{11.32} Bóg
bowiem wszystkim nałożył więzy nieposłuszeństwa, aby wszystkim okazać
miłosierdzie^[206].

^{11.33} O głębokości bogactwa, mądrości i poznania Boga! Jak niezbadane są
Jego sądy^[207] i niepoznawalne Jego drogi.

^{11.34} *Kto bowiem poznał
sposób myślenia Pana,*

albo kto był Jego doradcą?^[208]

^{11.35} Lub kto pierwszy Go obdarował,
aby otrzymać zapłatę?^[209]

^{11.36} Z Niego bowiem, przez Niego i dla
Niego jest wszystko^[210]. Jemu chwała na wieki. Amen.

List św. Pawła do Rzymian 12

ŻYCIE CHRZEŚCIJAŃSKIE

Nowe życie w Chrystusie

^{12.1} Zachęcam więc was, bracia, przez wzgląd na miłosierdzie Boga, abyście złożyli wasze ciała na ofiarę żywą, świętą, podobającą się Bogu, związaną z waszą mądrą służbą. ^{12.2} Nie dostosowujcie się do tego świata, ale dajcie się przemienić przez odnowienie myśli, abyście potrafili rozpoznać, co jest wolą Boga, co jest dobre, co Mu się podoba^{a[211]} i co jest doskonałe^b.

^{12.3} Mówię bowiem do każdego z was mocą danej mi łaski, abyście nie myśleli o sobie więcej niż należy, ale myśleli w granicach rozsądku, stosownie do wiary otrzymanej od Boga^[212]. ^{12.4} Tak przecież, jak w jednym ciele mamy wiele członków, lecz nie wszystkie członki wykonują tę samą czynność^[213], ^{12.5} tak chociaż liczni, jesteśmy jednym ciałem w Chrystusie, a dla siebie nawzajem członkami^[214]. ^{12.6} Jeśli więc mamy różne dary według udzielonej nam łaski, to jeśli ktoś ma dar prorokowania – niech go używa zgodnie z wiarą, ^{12.7} jeśli dar służby – niech służy, jeśli dar nauczania – niech naucza, ^{12.8} jeśli dar napominania – niech napomina, jeśli dar wspomagania – niech to robi z hojnością, jeśli ktoś jest przełożonym – niech działa z gorliwością, a kto okazuje miłosierdzie – niech czyni to z radością^[215].

Zasady chrześcijańskiego życia

^{12.9} Miłość niech będzie nieobłudna^{a[216]}. Nienawidźcie zła, uchwycie się tego, co dobre^b. ^{12.10} Miłujcie się wzajemnie miłością braterską^{a[217]}, jedni drugich wyprzedzajcie w okazywaniu szacunku^b, ^{12.11} nie bądźcie ospali w gorliwości, bądźcie płomiennego ducha^[218], służcie Panu. ^{12.12} Radujcie

się nadzieją, w ucisku bądźcie cierpliwi, w modlitwie wytrwali^[219],
12.13 pomagajcie świętym w ich potrzebach, okazujcie gościnność^[220].
12.14 Błogosławcie tych, którzy was prześladują, błogosławcie, a nie
przeklinajcie^[221]. 12.15 Cieszcie się z cieszącymi, płaczcie z płaczącymi^[222].
12.16 Bądźcie jednej myśli^{a[223]}, nie gońcie za wielkością, lecz bądźcie
skromni. Nie uważajcie sami siebie za mądrych^b. 12.17 Nikomu złem za zło
nie odpłacajcie^{a[224]}. Wobec wszystkich ludzi troszczcie się o to, co jest
dobre^b. 12.18 Jeśli to możliwe, o ile to od was zależy, zachowujcie pokój ze
wszystkimi ludźmi^[225]. 12.19 Nie szukajcie zemsty sami^{a[226]}, umiłowani,
ale pozostawcie miejsce gniewowi Boga^b. Napisano bowiem: *Do Mnie
należy wymierzanie kary, Ja odpłacę^c*, mówi Pan. 12.20 Przeciwnie, *jeśli
twój nieprzyjaciół jest głodny – nakarm go, jeśli jest spragniony – daj mu
pić. Gdy tak czynisz, rozżarzone węgle sypiesz na jego głowę*^[227]. 12.21 Nie
daj się zwyciężyć złu, ale zło dobrem zwyciężaj.

List św. Pawła do Rzymian 13

Posłuszeństwo władzy

13.1 Każdy człowiek niech będzie poddany zwierzchnim władzom^{a[228]}. Nie
ma bowiem władzy, która nie pochodziłaby od Boga. Te zaś, które są,
ustanowione są przez Boga^b. 13.2 Tak więc ten, kto się przeciwstawia
władzy, przeciwstawia się postanowieniu Boga. Ci natomiast, którzy się
przeciwstawiają, ściagną na siebie potępienie. 13.3 Rządzący przecież nie są
postrachem dla tych, którzy dobrze czynią, lecz dla tych, którzy źle
postępują^[229]. Czy chcesz się nie bać władzy? Czyń więc dobro, a będziesz
miał od niej pochwałę. 13.4 Jest ona bowiem służą Boga dla twojego dobra.
Jeśli jednak czynisz zło, bój się, bo nie na próżno nosi miecz. Jest przecież
służą Boga, wymierzającym karę temu, kto popełnia zło^[230]. 13.5 Dlatego
należy się podporządkować nie tylko z powodu gniewu, lecz także ze
względu na sumienie. 13.6 Z tego samego powodu płacicie podatki. Ci
bowiem, którzy są przeznaczeni do ich pobierania, są sługami Boga.
13.7 Oddajcie każdemu to, co się mu należy: komu podatek – podatek^[231],
komu cło – cło, komu bojaźń – bojaźń, komu szacunek – szacunek.

Miłość braterska

^{13.8} Nikomu nic nie bądźcie dłużni, z wyjątkiem wzajemnej miłości. Kto bowiem miłuje drugiego człowieka, wypełnił Prawo^[232]. ^{13.9} Przecież przykazania: *Nie będziesz cudzołożył, nie będziesz zabijał, nie będziesz kradł, nie będziesz pożądał*^{a[233]}, i każde inne, streszczają się w tym nakazie: *Będziesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego*^b. ^{13.10} Miłość bliźniemu nie wyrządza zła. Miłość jest więc wypełnieniem Prawa^[234].

Przybliżanie się Dnia Chrystusa

^{13.11} I tak rozumieście ten czas, że nadeszła godzina, abyście się ze snu obudzili^[235]. Teraz bowiem nasze zbawienie jest bliżej niż wtedy, gdy uwierzyliśmy. ^{13.12} Noc prawie przeminęła, a dzień się zbliżył^{a[236]}. Odrzucmy więc uczynki ciemności^b, a przyobleczmy się w oręż światłości. ^{13.13} Postępujmy uczciwie, jak podczas dnia, unikając hulańek i pijaństwa^[237], rozpusty i wyuzdania, kłótni i zazdrości. ^{13.14} Przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa^[238] i nie troszczcie się o ciało, by zaspokoić pożądania.

List św. Pawła do Rzymian 14

Nie sądźcie waszych braci

^{14.1} Tego, kto jest słaby w wierze, przygarniajcie^[239], bez spierania się o poglądy. ^{14.2} Jeden wierzy, że może zjeść wszystko, słaby zaś je tylko jarzyny^[240]. ^{14.3} Ten, kto je, niech nie pogardza tym, który nie je, a kto nie je, niech nie potępia tego, który je. Bóg przecież go przygarnął^[241]. ^{14.4} Ty, kim jesteś, że osądzasz^[242] cudzego sługę? Przed własnym panem stoi lub upada. Będzie jednak stał, gdyż Pan ma moc go postawić. ^{14.5} Jeden robi różnicę między dniami^[243], drugi zaś każdy dzień ocenia jednakowo. Każdy niech się umacnia we własnym przekonaniu. ^{14.6} Kto się troszczy o dzień, dla Pana się troszczy, kto je, dla Pana je, dziękuje bowiem Bogu. I ten, kto nie je, dla Pana nie je, i dziękuje Bogu. ^{14.7} Nikt z nas przecież dla siebie nie żyje i nikt dla siebie nie umiera. ^{14.8} Jeśli bowiem żyjemy, dla Pana żyjemy, jeśli zaś umieramy, dla Pana umieramy. Czy więc żyjemy, czy też umieramy, należymy do Pana^[244]. ^{14.9} Po to przecież Chrystus umarł i ożył, aby panował nad umarłymi i nad żyjącymi. ^{14.10} Dlaczego więc ty

osądzasz swojego brata? Albo dlaczego gardzisz swoim bratem? Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga^[245]. ^{14.11} Napisano bowiem:

Na Moje życie, mówi Pan, przede Mną zegnij się wszelkie kolano.

I każdy język będzie wyznawał Boga^[246].

^{14.12} Tak więc każdy za siebie samego odpowie przed Bogiem^[247].

Nie gorszcie swoich braci

^{14.13} Nie osądzajmy więc jedni drugich. Raczej uważajcie, abyście się nie przyczyniali do upadku lub zgorszenia brata. ^{14.14} Wiem i jestem przekonany w Panu Jezusie, że nie ma niczego, co by samo w sobie było skalane. Skalane jest jedynie dla tego, kto je uważa za skalane^[248].

^{14.15} Jeśli jednak twój brat jest zasmucony twoją postawą wobec pokarmów, to nie postępujesz zgodnie z miłością. Nie narażaj na zgubę przez swój pokarm tego, za którego umarł Chrystus^[249]. ^{14.16} Niech więc wasze dobro nie będzie przyczyną bluźnierstwa^[250]. ^{14.17} Królestwo Boga przecież nie jest pokarmem i napojem, ale sprawiedliwością, pokojem i radością w Duchu Świętym. ^{14.18} Ten bowiem, kto w tym służy Chrystusowi, podoba się Bogu i cieszy się uznaniem u ludzi. ^{14.19} Starajmy się więc o to, co służy pokojowi^{a[251]} i wzajemnemu zbudowaniu^b. ^{14.20} Nie burz dzieła Boga z powodu pokarmu. Wprawdzie wszystko jest czyste, ale może stać się złe dla człowieka z powodu zgorszenia, jakie może dać jedzący. ^{14.21} Dobrą rzeczą jest nie spożywać mięsa i nie pić wina, a także nie robić tego, o co twój brat się potyka^[252]. ^{14.22} Twoje własne przekonanie zachowaj dla siebie przed Bogiem. Szczęśliwy jest ten, kto siebie nie potępia za to, co uważa za dobre. ^{14.23} Ten jednak, kto ma wątpliwości, jeśli spożyje pokarm, jest potępiony, bo nie postępuje zgodnie z przekonaniem. Wszystko zaś, co nie jest zgodne z przekonaniem, jest grzechem^[253].

List św. Pawła do Rzymian 15

Starajcie się o dobro innych

^{15.1} My natomiast, mocni, powinniśmy nosić słabości słabych, a nie myśleć sami o sobie. ^{15.2} Niech każdy z nas stara się podobać bliźniemu dla dobra, ku zbudowaniu^[254]. ^{15.3} Chrystus przecież nie miał upodobania w sobie samym, ale jak napisano: *Na Mnie spadły urągania tych, którzy Tobie*

urągają^[255]. ^{15.4} A co niegdyś zostało napisane, napisano dla naszego pouczenia, abyśmy przez wytrwałość i zachętę płynącą z Pism, trwali w nadziei^[256]. ^{15.5} Bóg zaś, który jest źródłem wytrwałości i pociechy, niech sprawi, abyście między sobą to samo myśleli, zgodnie z wolą Chrystusa Jezusa, ^{15.6} abyście jednomyślnie, jednym głosem wielbili Boga i Ojca naszego Pana, Jezusa Chrystusa.

Jedna Ewangelia dla Żydów i pogan

^{15.7} Dlatego przygarniajcie sobie nawzajem^[257] tak, jak i Chrystus przygarnął was ku chwale Boga. ^{15.8} Mówię przecież, że Chrystus stał się sługą obrzezanych dla ukazania wiarygodności Boga^{a[258]}, żeby potwierdzić obietnice dane ojcom^b, ^{15.9} żeby też poganie wielbili Boga za okazane miłosierdzie^{a[259]}, jak napisano:

*Dlatego będę Cię wyznawał
między poganami
i będę śpiewał Twojemu imieniu^b.*

^{15.10} I znowu mówi Pismo:

Weselcie się, poganie, z Jego ludem^[260].

^{15.11} I znowu:

*Chwalcie, wszyscy poganie, Pana,
chwalcie Go wszystkie narody^[261].*

^{15.12} A także Izajasz mówi:

*Wyrośnie korzeń Jessego,
powstanie, aby panować nad poganami.
W Nim poganie położą nadzieję^[262].*

^{15.13} A Bóg nadziei niech was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście dzięki mocy Ducha Świętego obfitowali w nadzieję.

POZDROWIENIA I ZAKOŃCZENIE

Polecenie misyjne Pawła

^{15.14} Jestem co do was przekonany, moi bracia, że i sami jesteście pełni dobroci, napełnieni wszelką wiedzą, i możecie również jedni drugich pouczać. ^{15.15} Nieco śmiało zaś napisałem do was jako ten, który przypomina wam pewne sprawy, na mocy łaski, danej mi przez Boga^[263].

15.16 Dzięki niej jestem dla pogan sługą Chrystusa Jezusa^{a[264]},
sprawującym świętą służbę głoszenia Ewangelii Boga, aby poganie stali się
ofiara przyjemną^b, uświęconą przez Ducha Świętego. 15.17 Chlubię się więc
w Chrystusie Jezusie z powodu tych spraw Bożych. 15.18 Nie odważę się
bowiem mówić o niczym innym, jak tylko o tym, czego Chrystus dokonał
przeze mnie^[265] – aby pogan doprowadzić do posłuszeństwa – słowem
i czynem, 15.19 przez moc znaków i cudów, przez moc Ducha Bożego, tak
że obszar od Jeruzalem i okolicy aż po Illirię nappełniłem Ewangelią
Chrystusa. 15.20 Uważałem zaś za punkt honoru głosić Ewangelię nie tam,
gdzie znany był Chrystus, aby nie budować na cudzym fundamencie^[266],
15.21 ale jak napisano:
*Ci, którym o Nim nie mówiono,
zobaczą Go,
i ci, którzy o Nim nie słyszeli,
poznają Go^[267].*

Paweł planuje odwiedzić Rzym

15.22 Dlatego też napotykałem wiele przeszkód, aby przyjść do was^[268].
15.23 Teraz jednak, ponieważ w tych stronach nie mam już miejsca do pracy,
a mam od wielu lat pragnienie, żeby przyjść do was, 15.24 uczynię to, gdy
może będę szedł do Hiszpanii. Mam bowiem nadzieję, że kiedy będę
przechodził, ujrzę was i zostanę przez was tam wyprawiony, gdy się już
trochę wami nacieszę^[269]. 15.25 Ale teraz idę do Jeruzalem, aby usłużyć
świętym^[270]. 15.26 Macedonia bowiem i Achaja uznały za stosowne zebrać
składkę na rzecz ubogich świętych, którzy są w Jeruzalem^[271]. 15.27 Uznały
za stosowne, bo są ich dłużnikami. Jeśli bowiem poganie stali się
uczestnikami ich dóbr duchowych^{a[272]}, to powinni im usłużyć także
w dobrach doczesnych^b. 15.28 Gdy więc to wypełnię i przekażę im
bezpiecznie owoc zbiórki, podążę przez wasze strony do Hiszpanii.
15.29 Wiem zaś, że przychodząc do was, przyjdę z pełnią błogosławieństwa
Chrystusa.
15.30 Zachęcam was, bracia, przez naszego Pana Jezusa Chrystusa i przez
miłość Ducha, abyście wraz ze mną modlili się wytrwale za mnie do
Boga^[273], 15.31 abym w Judei został wyrwany z rąk niewierzących i aby

moja posługa na rzecz Jeruzalem została dobrze przyjęta przez świętych,
^{15.32} abym zgodnie z wolą Boga z radością przyszedł do was i wśród was
odpoczął. ^{15.33} Bóg zaś pokoju niech będzie z wami wszystkimi. Amen.

List św. Pawła do Rzymian 16

Osobiste pozdrowienia

^{16.1} Polecam wam Febę, naszą siostrę, która jest diakonisą Kościoła
w Kenchrach. ^{16.2} Przyjmijcie ją w Panu w sposób godny świętych
i wesprzyjcie w każdej potrzebie. Wielu bowiem objęła swą opieką, także
i mnie samego.

^{16.3} Pozdrówcie Pryscyllę i Akwile^[274], moich współpracowników
w Chrystusie Jezusie, ^{16.4} którzy za moje życie nadstawili swoją głowę,
a którym nie tylko ja dziękuję, ale także wszystkie Kościoły z pogan.

^{16.5} Pozdrówcie także Kościół, który gromadzi się w ich domu^{a[275]}.
Pozdrówcie Epeneta, mojego umiłowanego, który jest pierwszym owocem
Azji dla Chrystusa^b. ^{16.6} Pozdrówcie Marię, która wiele się natrudziła dla
was. ^{16.7} Pozdrówcie Andronika i Juniasa, moich rodaków i współwięźniów,
którzy się cieszą wielkim poważaniem u apostołów, a którzy przede mną
uwierzyli w Chrystusa. ^{16.8} Pozdrówcie Ampliata, mojego umiłowanego
w Panu. ^{16.9} Pozdrówcie Urbana, naszego współpracownika w Chrystusie,
i mojego umiłowanego Stachysa. ^{16.10} Pozdrówcie Apellesa,
doświadczonego w Chrystusie. Pozdrówcie tych, którzy są z domu
Arystobula. ^{16.11} Pozdrówcie Herodiona, mojego rodaka. Pozdrówcie tych,
którzy są z domu Narcyza, a należą do Pana. ^{16.12} Pozdrówcie Tryfenę
i Tryfozę, które trudzą się w Panu. Pozdrówcie umiłowaną Persydę, która
w Panu zniosła wielkie trudy. ^{16.13} Pozdrówcie Rufusa^[276], wybranego
w Panu, oraz matkę jego i moją. ^{16.14} Pozdrówcie Asynkryta, Flegonta,
Hermesa, Patrobę, Hermasa oraz braci, którzy są z nimi. ^{16.15} Pozdrówcie
Filologa i Julię, Nereusza i jego siostrę, Olimpasa i wszystkich świętych,
którzy są z nimi. ^{16.16} Pozdrówcie wzajemnie jedni drugich świętym
pocałunkiem^[277]. Pozdrawiają was wszystkie Kościoły Chrystusa.

^{16.17} Zachęcam was, bracia, abyście strzegli się tych, którzy wzniecają
spory i zgorszenia wbrew nauce, którą otrzymaliście. Unikajcie ich^[278].

16.18 Nie służą oni bowiem naszemu Panu, Chrystusowi, lecz własnemu
brzuchowi^{a[279]}, i pięknymi i pochlebnymi słowami uwodzą serca
łatwowiernych^b. 16.19 Wasze jednak posłuszeństwo znane jest
wszystkim^{a[280]}. Dlatego raduję się z waszego powodu i pragnę, abyście
okazali się mądrymi w tym, co dobre, a niewinnymi w tym, co złe^b.

16.20 Bóg zaś pokoju^{a[281]} zetrze wkrótce szatana pod waszymi stopami.
Łaska naszego Pana, Jezusa, niech będzie z wami^b.

16.21 Pozdrawia was Tymoteusz^[282], mój współpracownik, oraz Lucjusz,
Jazon i Sozypater, moi rodacy. 16.22 Pozdrawiam was w Panu ja, Tercjusz,
który pisałem ten list^[283]. 16.23 Pozdrawia was Gajus^{a[284]}, który udzielił mi
gościny i całemu Kościołowi. Pozdrawia was Erast^b, zarządca miasta,
i Kwartus, brat^c.

Doksologia

16.25 Temu zaś – który ma moc utwierdzić was według mojej Ewangelii
i zwiastowania Jezusa Chrystusa, według objawienia tajemnicy od wieków
zachowanej w milczeniu^[285], 16.26 ale teraz według polecenia odwiecznego
Boga przez pisma prorockie ujawnionej wszystkim narodom, żeby je
skłonić do posłuszeństwa wiary^[286] – 16.27 Bogu, który jedynie jest mądry,
Jemu niech będzie chwała na wieki wieków przez Jezusa Chrystusa.
Amen^[287].

WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN

Charakterystyka ogólna

Ten długi list przedstawia rygorystyczną interwencję apostoła Pawła wobec chrześcijan w Koryncie. Chodzi o wspólnotę bardzo liczną i w tym czasie miotaną podziałami, spowodowanymi poszukiwaniem sposobu rozumienia nauczania Pawła w odniesieniu do konkretnych problemów życiowych. Apostoł surowo krytykuje rozłam wspólnoty na wiele ugrupowań i podkreśla nadrzędną i podstawową rolę Chrystusa oraz podrzędną i mniej istotną rolę apostoła, ktokolwiek by nim był.

Ton listu jest polemiczny przede wszystkim wobec pewnych tendencji, które przeceniają mądrość religijną w ogólności i w efekcie zaniedbują paradoksalną mądrość krzyża Chrystusa. Paweł porusza również kwestie dotyczące moralności seksualnej i rodzinnej, odpowiadając prawdopodobnie na konkretne pytania ([1 Kor 7,1.25](#) i być może [1 Kor 8,1](#); [1 Kor 12,1](#)). Poucza także Koryntian, jak się zachować wobec zwyczajów pogańskich w ich środowisku (np. jak odnosić się do pokarmów ofiarowanych bożkom), zaleca zdyscyplinowanie i prawdziwą jedność wszystkich wierzących, podejmuje centralny temat zmartwychwstania, zachęca do udziału w kolekcji na rzecz ubogich chrześcijan z Jerozolimy.

Styl listu jest żywy i zdecydowany, często rygorystyczny. Widać, że Apostoł troszczy się o uporządkowanie życia wierzących, których sam przywiódł do wiary, i chce im pomóc w dojrzewaniu w wierze.

Pierwsi adresaci

Jest to mniejszość chrześcijańska rozproszona w zróżnicowanym narodowościowo, wielkim, nadmorskim mieście starożytnej Grecji, w którym kwitnie handel. Rozwiązłość moralna, idee i wzorce pogańskie oraz wygodnictwo wywierają ogromny wpływ na wspólnotę chrześcijańską, złożoną z wierzących, w większości biednych i mało znaczących w społeczeństwie ludzi ([1 Kor 1,26](#)). Chrześcijanie z Koryntu są bogaci w wiele darów duchowych ([1 Kor 1,4 – 5,12](#)), lecz w bardzo nikłym stopniu

doświadczają tajemniczej mocy Boga (rozd. [1 Kor 2](#)). Są też bardzo podzieleni ([1 Kor 1,10-13](#); [1 Kor 6,1-11](#)), tolerują sytuacje skandaliczne ([1 Kor 5,1-13](#)) i w wielu przypadkach nie wiedzą, jak się zachować: okazują przesadne skłonności ascetyczne ([1 Kor 7,1-40](#)), raz są tolerancyjni, innym razem mają skrupuły, gdy chodzi o spożywanie pokarmów ofiarowanych bożkom (rozd. [1 Kor 8](#)), przeceniają albo lekceważą dary Ducha Świętego (rozd. [1 Kor 12-14](#)). Paweł oskarża ich także, że celebrują Wieczerzę Pańską bez prawdziwej miłości braterskiej (rozd. [1 Kor 11](#)), żywiąc uczucia, które wynikają z błędnie pojmowanej wolności ([1 Kor 6,12](#)).

Autor

Jest nim bez wątpienia apostoł Paweł. Przebywał on w Koryncie przez półtora roku (w latach 51-52 po Chr.). Następnie utrzymywał kontakt z tą wspólnotą: pisał ([1 Kor 5,9](#)), wysyłał Tymoteusza ([1 Kor 4,17](#)) lub otrzymywał wieści od przyjaciół ([1 Kor 1,11](#)). List został napisany w Efezie ([1 Kor 16,8](#)), prawdopodobnie wiosną 57 roku po Chr.

Struktura

[Wstęp](#): 1,1-9

[Rozłamy w Kościele](#): 1,10 – 4,21

[Moralność seksualna i sądy](#): 5,1 – 6,20

[Małżeństwo i celibat](#): 7,1-40

[Pokarmy ofiarowane bożkom](#): 8,1 – 11,1

[Wspólnota, Wieczerza Pańska, dary Ducha Świętego](#): 11,2 – 14,40

[Zmartwychwstanie](#): 15,1-58

[Kolekta dla świętych](#): 16,1-4

[Plany podróży misyjnych](#): 16,5–12

[Zakończenie](#): 16,13-24

PIERWSZY LIST DO KORYNTIAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#) [\[14\]](#) [\[15\]](#) [\[16\]](#)

1 List św. Pawła do Koryntian 1

WSTĘP

Pozdrowienie i podziękowanie

^{1.1} Paweł, powołany z woli Boga na apostoła Jezusa Chrystusa, i Sostenes, brat, ^{1.2} do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, do uświęconych przez Jezusa Chrystusa^{a[1]}, do powołanych na świętych wraz ze wszystkimi, którzy w jakimkolwiek miejscu, u siebie i u nas^b, wzywają imienia naszego Pana, Jezusa Chrystusa^c. ^{1.3} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa^[2].

^{1.4} Zawsze dziękuję mojemu Bogu za was z powodu łaski Bożej, która została wam dana w Chrystusie Jezusie. ^{1.5} Zostaliście bowiem w Nim ubogaceni pod każdym względem, we wszelkie słowo i wszelkie poznanie, ^{1.6} gdyż świadectwo o Chrystusie zostało umocnione w was, tak że ^{1.7} wam, którzy wyczekujecie objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa, nie brak żadnego daru łaski^[3]. ^{1.8} On również będzie was umacniał do końca, aby nie można było was o nic oskarżyć w dniu naszego Pana Jezusa Chrystusa^[4]. ^{1.9} Wierny jest Bóg^{a[5]}, przez którego zostaliście powołani do wspólnoty z Jego Synem, Jezusem Chrystusem, naszym Panem^b.

ROZŁAMY W KOŚCIELE

^{1.10} Zachęcam więc was, bracia, przez wzgląd na imię naszego Pana, Jezusa Chrystusa, abyście wszyscy byli zgodni i aby nie było wśród was rozłamów, ale abyście byli doskonali w jednakowym myśleniu^[6] i w jednakowej ocenie. ^{1.11} Ludzie Chloe bowiem donieśli mi o was, moi bracia, że są między wami spory. ^{1.12} Mówię to dlatego, że każdy z was mówi: ja należę do Pawła; ja do Apollosa^{a[7]}; ja do Kefasa^b; ja zaś do

Chrystusa^c. ^{1.13} Czy Chrystus jest podzielony? Czy Paweł został za was ukrzyżowany? Czy też w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? ^{1.14} Dziękuję Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem, z wyjątkiem Kryspusa^{a[8]} i Gajusa^b, ^{1.15} tak że nikt nie może powiedzieć, iż został ochrzczony w moje imię. ^{1.16} Ochrzciłem też dom Stefanasa^[9]. Poza tym nie pamiętam, abym jeszcze ochrzcił kogoś innego. ^{1.17} Chrystus przecież nie posłał mnie, abym chrzcił, lecz abym głosił Ewangelię^[10], i to nie w mądrości słowa, aby nie został pozbawiony znaczenia krzyż Chrystusa.

Chrystus mocą i mądrością Boga

^{1.18} Nauka krzyża jest bowiem głupstwem dla tych, którzy dążą ku zagładzie, natomiast dla nas, którzy dostępujemy zbawienia, jest mocą Bożą^[11]. ^{1.19} Jest przecież napisane:

Wytracę mądrość mądrych

i rozum rozumnych obrócę wniwecz^[12].

^{1.20} Gdzie mędrzec? ^{a[13]} Gdzie nauczyciel Prawa?^b Gdzie badacz tego wieku? Czy Bóg nie uczynił głupstwem mądrości tego świata?^c ^{1.21} Skoro bowiem z pomocą mądrości świat nie potrafił poznać Boga w Jego mądrości, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszonej nauki^{a[14]} zbawić tych, którzy wierzą^b. ^{1.22} Toteż gdy Żydzi domagają się znaków^{a[15]}, a Grecy szukają mądrości^b, ^{1.23} my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów^[16], głupstwem dla pogan, ^{1.24} a dla tych, którzy są powołani, zarówno dla Żydów, jak i Greków, Mesjaszem, mocą Boga i mądrością Boga^[17]. ^{1.25} To przecież, co głupie u Boga, jest mądrzejsze niż ludzie, a to, co słabe u Boga, jest mocniejsze niż ludzie^[18]. ^{1.26} Przypatrzcie się bowiem, bracia, waszemu powołaniu. Niewielu tu mądrych według ciała^{a[19]}, niewielu mocnych, niewielu szlachetnie urodzonych^b. ^{1.27} To właśnie, co głupie według świata, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych; to, co słabe według świata, wybrał Bóg, aby zawstydzić to, co mocne; ^{1.28} to, co nieszlachetnie urodzone według świata i pogardzane, i to, co nie jest, wybrał Bóg, aby to, co jest, pozbawić znaczenia, ^{1.29} żeby żaden człowiek^{a[20]} nie mógł się chlubić przed Bogiem^b. ^{1.30} To dzięki Niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i uświęceniem,

i odkupieniem^[21], ^{1.31} aby, jak napisano, *Ten, kto się chlubi, chlubił się w Panu*^[22].

1 List św. Pawła do Koryntian 2

Głoszenie Chrystusa ukrzyżowanego

^{2.1} Także ja, bracia, gdy przyszedłem do was, przyszedłem głosić wam tajemnicę Boga nie za pomocą górnolotnych słów lub mądrości^[23].

^{2.2} Postanowiłem bowiem będąc wśród was, nie znać niczego innego, jak tylko Jezusa Chrystusa, i to ukrzyżowanego^[24]. ^{2.3} I stanąłem przed wami w słabości, i w bojaźni, i z wielkim drżeniem^[25]. ^{2.4} A moje słowo i moje głoszenie nie opierały się na przekonujących słowach mądrości, ale na ukazywaniu Ducha i mocy^[26], ^{2.5} aby wasza wiara nie opierała się na mądrości ludzkiej, lecz na mocy Boga.

Objawienie przez Ducha Bożego

^{2.6} Głosimy wprowadzić mądrość wśród doskonałych^[27], ale nie mądrość tego świata ani władców tego świata, którzy przemijają. ^{2.7} Przeciwnie, głosimy mądrość Boga, pełną tajemnicy i zakrytą^[28], którą Bóg przeznaczył przed wiekami dla naszej chwały, ^{2.8} której nie poznał żaden z władców tego świata. Gdyby ją bowiem poznali, nie ukrzyżowaliby Pana chwały^[29]. ^{2.9} Ale jak jest napisane:

*To, czego oko nie ujrzalo
ani ucho nie usłyszało,
ani co nie wstąpiło
do serca człowieka,
Bóg przygotował tym,
którzy Go miłują*^[30].

^{2.10} Nam natomiast Bóg objawił to przez Ducha^[31], ponieważ Duch bada wszystko, także głębie Boga. ^{2.11} Kto bowiem z ludzi zna to, co ludzkie, jeśli nie duch człowieka, który jest w nim?^[32] Podobnie i tego, co Boże nikt inny nie zna, jak tylko sam Duch Boży. ^{2.12} My zaś nie otrzymaliśmy ducha świata, lecz Ducha, który pochodzi od Boga, abyśmy poznali dary łaski udzielone nam przez Boga^[33]. ^{2.13} O nich to mówimy nie wyuczonymi słowami ludzkiej mądrości, ale słowami, których nauczył nas Duch,

wyjaśniając duchowe dary ludziom Ducha^[34]. 2.14 Natomiast człowiek poznający tylko zmysłami^{a[35]} nie przyjmuje darów Ducha Bożego. Są one bowiem dla niego głupstwem^b i nie może ich zrozumieć, ponieważ można je badać jedynie w sposób duchowy^c. 2.15 Człowiek Ducha zaś bada wszystko^[36], a sam przez nikogo nie jest badany.

2.16 *Kto bowiem poznał
sposób myślenia Pana tak,
aby mógł Go pouczać?*^[37]

My właśnie mamy sposób myślenia Chrystusa.

1 List św. Pawła do Koryntian 3

Współpracownicy Boga

3.1 Ale ja, bracia, nie mogłem przemawiać do was jak do ludzi Ducha, lecz jak do ludzi cielesnych^{a[38]}, jak do dzieci w Chrystusie^b. 3.2 Mleko dałem wam do picia, nie pokarm stały^[39]. Nie byliście bowiem jeszcze zdolni go przyjąć, a nawet teraz jeszcze nie możecie, 3.3 ponieważ nadal jesteście ludźmi cielesnymi. Dopóki przecież zazdrość i niezgoda są między wami^[40], czyż nie jesteście ludźmi cielesnymi i czy nie postępujecie w sposób czysto ludzki? 3.4 Kiedy ktoś mówi: Ja jestem Pawła, a inny: Ja Apollosa^[41], to czy nie jesteście tylko ludźmi? 3.5 Kim bowiem jest Apollos?^[42] Kim zaś jest Paweł? Sługami, przez których uwierzyliście, każdy zgodnie z tym, co Pan mu powierzył. 3.6 Ja zasadziłem^{a[43]}, Apollos podlewał^b, ale Bóg dawał wzrost. 3.7 Tak więc ani ten, kto sadi, ani ten, kto podlewa nic nie znaczą, tylko Bóg, który daje wzrost. 3.8 Ten zaś, kto sadi, jak i ten, kto podlewa, stanowią jedno, a każdy otrzyma swoją zapłatę, stosownie do swojej pracy. 3.9 Jesteśmy bowiem współpracownikami Boga. Wy jesteście uprawną rolą Boga^{a[44]}, Jego budowlą^b. 3.10 Zgodnie z udzieloną mi łaską Boga^{a[45]} niczym umiętny architekt^b położyłem fundament, inny natomiast na nim buduje. A każdy niech zważa na to, jak buduje. 3.11 Fundamentu bowiem nikt nie może położyć innego niż ten, który jest położony, a którym jest Jezus Chrystus^[46]. 3.12 Czy zaś ktoś buduje na tym fundamencie ze złota, srebra, szlachetnych kamieni, drewna, trawy, słomy – 3.13 dzieło każdego stanie się jawne. Dzień ten

bowiem uczyni je jawnym, ponieważ w ogniu się objawi i dzieło każdego, jakie jest, ogień wypróbuje^[47]. ^{3.14} Jeżeli przetrwa dzieło, które ktoś budował, otrzyma on nagrodę. ^{3.15} Jeżeli czyjeś dzieło spłonie, poniesie stratę. On natomiast będzie zbawiony, tak jednak jak przez ogień. ^{3.16} Czy nie wiecie, że jesteście świątynią Boga i że Duch Boga w was mieszka?^[48] ^{3.17} Jeśli ktoś niszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest bowiem święta, a wy jesteście takimi świątyniami. ^{3.18} Niech nikt nie oszukuje samego siebie. Jeżeli na tym świecie ktoś uważa, że jest mądry pośród was, niech się stanie głupi, aby się stać mądrym. ^{3.19} Mądrość tego świata bowiem jest głupstwem u Boga. Jest przecież napisane:

*On przyłapuje mądrych
w ich przebiegłości^[49].*

^{3.20} I znowu:

*Pan zna myśli mądrych
i wie, że są próżne^[50].*

^{3.21} Dlatego też niech się nikt nie chlubi ludźmi. Wszystko przecież jest wasze: ^{3.22} czy Paweł, czy Apollos, czy Piotr, czy świat, czy życie, czy śmierć, czy teraźniejszość, czy przyszłość – wszystko wasze, ^{3.23} wy natomiast Chrystusa, a Chrystus Boga.

1 List św. Pawła do Koryntian 4

Misja apostołów

^{4.1} Niech więc każdy uważa nas za sługi Chrystusa i szafarzy tajemnic Boga. ^{4.2} A od szafarzy żąda się, aby każdy okazał się wierny^[51]. ^{4.3} Mnie jednak najmniej zależy, czy będę osądzony przez was, czy przez trybunał ludzki^[52]. Nawet sam siebie nie osądzam. ^{4.4} Wprawdzie niczego sobie nie wyrzucam, ale nie z tego powodu jestem usprawiedliwiony^[53]. Tym bowiem, który mnie sądzi, jest Pan. ^{4.5} Dlatego też nie osądzajcie niczego przed czasem, dopóki nie przyjdzie Pan, który i rzuci światło na to, co ukryte w ciemnościach, i wyjawia zamiary serc. Wtedy każdy otrzyma pochwałę od Boga^[54].

4.6 To wszystko zaś, bracia, ze względu na was odniosłem do mnie i do Apollosa, abyście za naszym przykładem nauczyli się nie wykraczać poza to, co zostało napisane, aby nie wynosił się jeden ponad drugiego^[55].
4.7 Kto bowiem cię wyróżnia? Co też masz, czego byś nie otrzymał?^[56] Jeżeli zaś rzeczywiście otrzymałeś, dlaczego się chlubisz, jakbyś nie otrzymał? 4.8 Już jesteście nasyceni, już opływacie w bogactwa, bez nas zaczęliście królować^{a[57]}. Obyście naprawdę królowali, abyśmy i my mogli razem z wami królować!^b 4.9 Uważam bowiem, że Bóg postawił nas, apostołów, na ostatnim miejscu, jakby skazanych na śmierć^[58]. Staliśmy się widowiskiem dla świata, zarówno dla aniołów, jak i dla ludzi: 4.10 my głupi ze względu na Chrystusa, wy natomiast rozumni w Chrystusie; my słabi, wy natomiast mocni; wy szanowani, my natomiast pogardzani^[59]. 4.11 Aż dotąd cierpimy głód i pragnienie, jesteśmy nadzy, policzkowani i bez stałego miejsca zamieszkania^[60]. 4.12 Trudzimy się, pracując własnymi rękami^{a[61]}. Znieważani – błogosławimy^b, prześladowani – znosimy to z wytrwałością, 4.13 wyszydzani – dodajemy otuchy. Staliśmy się jakby wyrzutkami tego świata^[62], śmieciem dla wszystkich aż do tej chwili.
4.14 Nie piszę tego po to, aby was zawstydzić, lecz aby was napomnieć, jako moje ukochane dzieci. 4.15 Choćbyście bowiem mieli dziesiątki tysięcy wychowawców w Chrystusie, to jednak niewielu macie ojców. To ja was przecież zrodziłem w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię^[63]. 4.16 Proszę was więc: bądźcie moimi naśladowcami^[64]. 4.17 W tym też celu posłałem do was Tymoteusza, który jest moim dzieckiem ukochanym i wiernym w Panu. On przypomni wam moje drogi, te w Chrystusie Jezusie^[65], tak, jak nauczam wszędzie, w każdym Kościele. 4.18 Niektórzy wbili się w pychę, jakbym nie miał przybyć do was^[66]. 4.19 Przybędę jednak do was wkrótce, jeśli taka będzie wola Pana^[67], i poznam nie słowo, ale moc tych, którzy wbili się w pychę. 4.20 Królestwo Boga jawi się bowiem nie w słowie, lecz w mocy^[68]. 4.21 Co chcecie? Czy z różgą mam przybyć do was, czy w miłości i w duchu łagodności?

1 List św. Pawła do Koryntian 5

MORALNOŚĆ SEKSUALNA I SĄDY

Osąd braku moralności

^{5.1} Powszechnie słyszy się o rozpucie między wami, i to o takiej rozpucie, której nie ma nawet wśród pogan, o tym, że ktoś żyje z żoną ojca^[69]. ^{5.2} A wy wbiliście się w pychę, zamiast raczej tak boleć nad tym, aby został usunięty spośród was ten, kto się dopuścił takiego czynu. ^{5.3} Ja chociaż nieobecny ciałem, ale obecny duchem^[70], jak osoba obecna wydałem wyrok przeciwko temu, kto się dopuścił takiego czynu. ^{5.4} W imię naszego Pana Jezusa, łącząc się, wy i mój duch, z mocą naszego Pana Jezusa^[71], ^{5.5} wydajcie takiego szatanowi dla wyniszczenia ciała^[72], aby duch został zbawiony w dniu Pana. ^{5.6} Nie macie czym się chlubić! Czy nie wiecie, że niewiele kwasu całe ciasto zakwasza?^[73] ^{5.7} Usuńcie stary kwas, abyście byli nowym ciastem, ponieważ jesteście ciastem praśnym^{a[74]}. Chrystus przecież został zabity w ofierze jako nasza Pascha^b. ^{5.8} Tak więc świętujmy używając nie starego kwasu, nie kwasu zła i zepsucia, lecz praśników szczerości i prawdy^[75]. ^{5.9} Napisałem wam w liście, abyście nie utrzymywali kontaktów z rozpustnikami^[76], ^{5.10} ale nie z rozpustnikami tego świata lub chciwcami, złodziejami czy bałwochwalcami, ponieważ musielibyście opuścić ten świat. ^{5.11} Teraz jednak wam napisałem, abyście nie utrzymywali kontaktów z kimś, kto jest nazywany bratem, a jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie jedzcie razem^[77]. ^{5.12} Po co mi bowiem osądzać tych z zewnątrz?^[78] Czy wy nie osądzacie tych, którzy są wewnątrz? ^{5.13} Tych, którzy są na zewnątrz, osądzi Bóg. *Usuńcie złego spośród was samych*^[79].

1 List św. Pawła do Koryntian 6

Procesowanie się przed niewierzącymi

^{6.1} Czy ktoś spośród was, wiodąc spór z drugim, odważy się szukać rozstrzygnięcia u niesprawiedliwych, a nie u świętych? ^{6.2} Czy nie wiecie, że święci będą sędzić świat?^[80] A jeśli świat będzie sądzony przez was, to czy nie jesteście kompetentni w sprawach tak małej wagi? ^{6.3} Czy nie wiecie, że będziemy sędzić aniołów, a cóż dopiero sprawy życia codziennego? ^{6.4} Jeżeli więc macie do rozstrzygnięcia sprawę życia

codziennego, to czy waszymi sędziami czynicie właśnie tych, którzy nic nie znaczą w Kościele? ^{6.5} Mówię to, aby was zawstydzić. Czy pomiędzy wami nie ma nikogo mądrego, kto mógłby rzetelnie osądzić sprawy między braćmi? ^{6.6} Ale brat procesuje się z bratem, i to przed niewierzącymi? ^{6.7} W ogóle już to przynosi wam ujmę, że między wami samymi zdarzają się procesy sądowe^[81]. Dlaczego raczej nie znosicie niesprawiedliwości? Dlaczego raczej nie ponosicie szkody? ^{6.8} Przeciwnie, to wy dopuszczacie się niesprawiedliwości i wyrządzacie szkodę, i to braciom. ^{6.9} Czy nie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Boga? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozwiązli, ani ci, którzy współżyją z mężczyznami, ^{6.10} ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą Królestwa Boga^[82]. ^{6.11} A takimi właśnie byli niektórzy z was. Ale zostaliście obmyci, uświęceni, usprawiedliwieni w imię Pana Jezusa Chrystusa i przez Ducha naszego Boga^[83].

Oddajcie cześć Bogu w swoim ciele

^{6.12} Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne^[84]. Wszystko mi wolno, ale ja nie dam się niczemu zniewolić. ^{6.13} Pokarm jest dla żołądka a żołądek dla pokarmu, Bóg zaś unicestwi jedno i drugie. Ciało przecież nie jest dla rozpusty, ale dla Pana, i Pan dla ciała^[85]. ^{6.14} Bóg wskrzesił Pana i nas wskrzesi swoją mocą^[86]. ^{6.15} Czy nie wiecie, że wasze ciała są członkami Chrystusa?^[87] Czy więc wezmę członki Chrystusa i uczynię je członkami nierządnic? Przenigdy! ^{6.16} Czy nie wiecie, że ten, kto się łączy z nierządnicą, jest z nią jednym ciałem? *Będą* bowiem, mówi Bóg, *oboje jednym ciałem*^[88]. ^{6.17} Kto natomiast łączy się z Panem, jest z Nim jednym duchem^[89]. ^{6.18} Uciekajcie od rozpusty! Wszelki grzech, który może popełnić człowiek, jest poza ciałem. Kto zaś grzeszy rozpustą, przeciw własnemu ciału grzeszy. ^{6.19} Czy nie wiecie, że wasze ciało jest świątynią obecnego w was Ducha Świętego^[90], którego macie od Boga, i że już nie należycie do samych siebie? ^{6.20} Zostaliście bowiem nabyci za wielką cenę^{a[91]}. Chwalcie więc Boga w waszym ciele^b.

1 List św. Pawła do Koryntian 7

MAŁŻEŃSTWO I CELIBAT

Problemy dotyczące małżeństwa

^{7.1} Co do spraw, o których pisaliście, to dobrze jest, jeśli mężczyzna nie dotyka kobiety. ^{7.2} Z powodu jednak niebezpieczeństwa rozpusty niech każdy ma swoją żonę, i każda niech ma własnego męża. ^{7.3} Mąż niech oddaje powinność żonie, podobnie i żona mężowi. ^{7.4} Żona nie jest panią własnego ciała, ale mąż. Podobnie i mąż nie jest panem swego ciała, lecz żona. ^{7.5} Nie strońcie jedno od drugiego, chyba że za obopólną zgodą i na pewien czas, abyście mogli oddać się modlitwie. Potem znowu bądźcie razem, aby szatan nie kusił was z powodu waszego nieopanowania. ^{7.6} Mówię to jednak jako przyzwolenie, a nie rozkaz. ^{7.7} Wolałbym bowiem, aby wszyscy ludzie byli tacy, jak ja, lecz każdy ma własny dar łaski^a^[92] od Boga – jeden taki, a drugi inny^b. ^{7.8} Tym zaś, którzy nie wstąpili w związek małżeński oraz wdowom, mówię, że dobrze będzie dla nich, jeśli pozostaną podobnie jak ja. ^{7.9} Lecz jeśli nie panują nad sobą, niech zawrą związek małżeński^[93]. Lepiej jest bowiem zawrzeć małżeństwo niż płonąć. ^{7.10} Tym natomiast, którzy trwają w związku małżeńskim, nakazuję nie ja, lecz Pan: Żona niech nie odchodzi od męża! ^{7.11} A jeśliby odeszła, winna pozostać niezamężna albo pojednać się z mężem. Mąż również niech nie rozwodzi się z żoną^[94]. ^{7.12} Wreszcie pozostałym mówię ja, nie Pan: Jeśli któryś z braci ma żonę niewierzącą, a ta chce z nim żyć, niech się z nią nie rozwodzi. ^{7.13} I jeśli jakaś żona ma niewierzącego męża, a ten chce z nią żyć, niech się nie rozwodzi z mężem. ^{7.14} Mąż niewierzący bowiem jest uświęcony przez swoją żonę i niewierząca żona jest uświęcona przez tego brata. Inaczej dzieci wasze byłyby nieczyste, teraz zaś są święte^[95]. ^{7.15} Jeżeli natomiast niewierzący chce odejść, niech odejdzie. W takich przypadkach nie jest niewolniczo skrepowany ani brat, ani siostra. Do życia w pokoju przecież powołał was Bóg^[96]. ^{7.16} Skąd bowiem wiesz, żono, czy zbawisz męża? Albo skąd wiesz, mężu, czy zbawisz żonę?^[97]

Życie zgodne z tym, co wyznaczył Pan

7.17 Zresztą, niech każdy postępuje tak, jak mu wyznaczył Pan, zgodnie z tym, do czego powołał go Bóg^[98]. Taką zasadę ustanawiam we wszystkich Kościołach. 7.18 Został ktoś powołany jako obrzezany? Niech nie ukrywa swego obrzezania. Został ktoś powołany jako nieobrzezany? Niech się nie obrzezuje. 7.19 Obrzezanie nic nie znaczy i nieobrzezanie nic nie znaczy. Liczy się tylko zachowywanie przykazań Boga^[99]. 7.20 Każdy niech trwa w tym stanie, w jakim został powołany. 7.21 Zostałeś powołany jako niewolnik? Nie martw się. Ale jeśli nawet możesz stać się wolny, raczej wykorzystaj swoje niewolnictwo. 7.22 Ten bowiem, kto został powołany w Panu jako niewolnik, jest wyzwoleniem Pana^{a[100]}. Podobnie ten, kto został powołany jako wolny, jest niewolnikiem Chrystusa^b. 7.23 Zostaliście nabyci za wielką cenę. Nie stawajcie się niewolnikami ludzi. 7.24 Niech każdy, bracia, trwa przed Bogiem w takim stanie, w jakim został powołany.

Osoby dziewicze i wdowy

7.25 Co do osób dziewiczych^{a[101]} natomiast, nie mam nakazu Pańskiego, ale daję wskazanie jako ten, który skutek doznanego od Pana miłosierdzia zasługuje na wiarę^b. 7.26 Sądzę więc, że przy obecnych utrapieniach dobrze jest tak pozostać, dobrze dla człowieka tak żyć. 7.27 Jesteś związany z żoną? Nie próbuj odłączyć się od niej. Nie jesteś związany z żoną? Nie szukaj żony. 7.28 A jeśli się ożenisz, nie zgrzeszysz, i jeśli panna wyjdzie za mąż, nie zgrzeszy. Tacy jednak będą mieli utrapienia w tym życiu^[102], a ja chciałbym wam ich oszczędzić. 7.29 Mówię, bracia, czas jest krótki^[103]. W końcu i ci, którzy mają żony, niech żyją tak, jakby ich nie mieli; 7.30 ci, którzy płaczą, jakby nie płakali; ci, którzy się weselą, jakby się nie weselili; ci, którzy nabywają, jakby nie posiadali; 7.31 a ci, którzy używają rzeczy tego świata, jakby nie używali. Przemija bowiem postać^{a[104]} tego świata^b. 7.32 Chciałbym, abyście byli wolni od trosk. Bezzenny troszczy się o sprawy Pana, jak przypodobać się Panu. 7.33 Żonaty zaś troszczy się o sprawy tego świata, jak przypodobać się żonie. 7.34 I żyje w rozterce. Podobnie też kobieta niezamężna i panna troszczy się o sprawy Pana, o to, aby była święta zarówno ciałem, jak i duchem. Mężatka natomiast troszczy się o sprawy tego świata, jak przypodobać się mężowi. 7.35 Mówię to dla

waszego dobra – nie zaś po to, aby zastawiać na was pułapkę, lecz abyście mogli godnie i z oddaniem trwać przy Panu.

^{7.36} A jeśli ktoś uważa, że jest nieuczciwy wobec swojej panny, gdyż zbyt mocno jej pożąda – i tak musi być – niech czyni to, czego pragnie. Nie grzeszy, niech się pobiorą. ^{7.37} Kto jednak ma spokój w sercu, bo nie odczuwa przymusu, panuje też nad swoją wolą i postanowił we własnym sercu strzec swojej panny – dobrze uczyni. ^{7.38} Tak więc ten, kto poślubia swoją pannę, dobrze czyni, a ten, kto nie poślubia, czyni jeszcze lepiej.

^{7.39} Żona związana jest tak długo, jak długo żyje jej mąż. Jeżeli mąż umrze, jest wolna i może poślubić, kogo chce, tylko niech uczyni to w Panu^[105].

^{7.40} Będzie jednak, jak mi się wydaje, szczęśliwsza, jeśli pozostanie tak, jak jest. A sądzę, że i ja mam Ducha Bożego.

1 List św. Pawła do Koryntian 8

POKARMY OFIAROWANE BOŻKOM

^{8.1} Jeśli chodzi o pokarmy składane bożkom w ofierze^[106], to wszyscy mamy wiedzę. Wiedza wbija w pychę, miłość zaś buduje. ^{8.2} Jeżeli ktoś uważa, że coś wie, to jeszcze nie wie, jak należy wiedzieć^[107]. ^{8.3} Jeżeli natomiast ktoś miłuje Boga, ten jest poznany przez Niego^[108]. ^{8.4} Co więc dotyczy spożywania pokarmów ofiarowanych bożkom, wiemy, że nie ma żadnego bożka na świecie^{a[109]} i że nikt nie jest Bogiem, z wyjątkiem Jednego^b. ^{8.5} A choćby nawet byli tak zwani bogowie czy to w niebie, czy to na ziemi – jest zresztą mnóstwo takich bogów i panów – ^{8.6} to jednak dla nas jest jeden Bóg Ojciec, od którego wszystko pochodzi^{a[110]} i dla którego my jesteśmy, i jeden Pan, Jezus Chrystus, przez którego istnieje wszystko i przez którego my istniejemy^b.

^{8.7} Ale nie wszyscy mają tę wiedzę. Niektórzy bowiem aż do tej pory przywykli do bałwochwalstwa, spożywają to, co zostało ofiarowane bożkom, i w ten sposób kała się ich sumienie, które jest jeszcze słabe.

^{8.8} Pokarm zaś nie zbliża nas do Boga. Ani nic nie tracimy, gdy przestaniemy go spożywać, ani nic nie zyskujemy, jeśli go spożywamy^[111].

^{8.9} Uważajcie jednak, aby ta wasza możliwość wyboru nie stała się dla słabych powodem do zgorszenia^[112]. ^{8.10} Jeśli bowiem ktoś ujrzałby ciebie,

mającego wiedzę, jak znajdujesz się za stołem w świątyni pogańskiej, to czy sumienie tego, który jest słaby, nie skłoniłoby go do spożywania z ofiar składanych bożkom? ^{8.11} Z powodu więc twojej wiedzy ginie słaby brat, za którego umarł Chrystus^[113]. ^{8.12} W ten sposób zaś grzesząc przeciw braciom i raniąc ich słabe sumienie, grzeszycie przeciwko Chrystusowi. ^{8.13} Dlatego, jeśli pokarm gorszy mojego brata, nigdy nie będę jadł mięsa^{a[114]}, abym nie gorszył mojego brata^b.

1 List św. Pawła do Koryntian 9

Prawa apostoła

^{9.1} Czy nie jestem wolny? Czy nie jestem apostołem? Czy nie widziałem Jezusa, naszego Pana?^[115] Czy wy nie jesteście moim dziełem w Panu? ^{9.2} Jeśli dla innych nie jestem apostołem, to dla was na pewno nim jestem. Wy bowiem jesteście pieczęcią mojego apostołowania w Panu^[116]. ^{9.3} Moja obrona wobec tych, którzy mnie oskarżają, jest taka: ^{9.4} Czy nie mamy prawa do jedzenia i picia?^[117] ^{9.5} Czy nie mamy prawa zabrać z sobą siostry, kobiety, podobnie jak to czynią pozostali apostołowie oraz bracia Pana i Kefas?^[118] ^{9.6} Czy tylko ja sam i Barnaba nie mamy prawa nie pracować? ^{9.7} Czy ktoś kiedykolwiek pełnił służbę żołnierską na własnym żołdzie? Kto zakłada winnicę, a nie spożywa jej owocu? Albo kto pasie trzodę, a nie posila się mlekiem trzody? ^{9.8} Czy mówię to tylko na sposób ludzki, czy nie mówi o tym także Prawo? ^{9.9} Jest bowiem napisane w Prawie Mojżesza: *Nie zawiążesz pyska młóścącemu wołowi*^[119]. Czy Bóg myśli o wołach? ^{9.10} Czy nie mówi tego właśnie o nas? To przecież ze względu na nas zostało napisane, że ten, który orze, ma orać, i ten, który młóci, ma młócić, w nadziei, że otrzyma swoją część^[120]. ^{9.11} Jeżeli my zasialiśmy dla was dobra duchowe, to cóż wielkiego, jeśli będziemy uczestniczyć w żniwie waszych dóbr doczesnych?^[121] ^{9.12} Jeżeli w waszych dobrach uczestniczą inni, to dlaczego nie my? Nie skorzystaliśmy jednak z tego prawa^{a[122]}, lecz znosimy wszystko^b, aby nie stawiać żadnej przeszkody Ewangelii Chrystusa. ^{9.13} Czy nie wiecie, że ci, którzy sprawują służbę w świątyni, żywią się ze świątyni, a ci, którzy służą przy ołtarzu, mają udział w ofiarach ołtarza?^[123] ^{9.14} Podobnie też

Pan postanowił, żeby ci, którzy głoszą Ewangelię, żyli z Ewangelią^[124].

^{9.15} Ja jednak z żadnego z tych praw nie skorzystałem^[125]. Napisałem zaś to, nie po to, aby odniesiono to do mnie. Lepiej byłoby mi raczej umrzeć, niż ktoś miałby mnie pozbawić mojej chwały. ^{9.16} Jeżeli bowiem głoszę Ewangelię, nie mam się czym chlubić, ponieważ jest to obowiązek, który ciąży na mnie. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangeli!^[126] ^{9.17} Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę. Jeżeli natomiast działam nie z własnej woli, to wypełniam powierzony mi obowiązek szafarza^[127].

^{9.18} Jaką więc mam zapłatę? Otóż tę właśnie, że głosząc Ewangelię, głoszę ją darmo i nie korzystam z praw, jakie mi daje Ewangelia.

^{9.19} Tak więc będąc wolny wobec wszystkich, samego siebie uczyniłem niewolnikiem wszystkich^[128], aby jak najwięcej ludzi pozyskać. ^{9.20} I tak dla Żydów stałem się jak Żyd^[129], aby pozyskać Żydów; dla tych, którzy są pod panowaniem Prawa, jak ten, który jest pod jego panowaniem – choć sam nie jestem pod panowaniem Prawa – aby pozyskać tych, którzy są pod panowaniem Prawa; ^{9.21} dla tych, którzy nie mają Prawa, jak ten, który nie ma Prawa^[130] – choć nie jestem pozbawiony prawa Boga, bo podlegam prawu Chrystusa – aby pozyskać tych, którzy nie mają Prawa. ^{9.22} Dla słabych stałem się słaby, aby pozyskać słabych^{a[131]}. Dla wszystkich stałem się wszystkim, żebym wszelkimi sposobami zbawił przynajmniej niektórych^b. ^{9.23} Wszystko zaś czynię ze względu na Ewangelię, abym stał się jej współuczestnikiem.

^{9.24} Czy nie wiecie, że ci, którzy biegną na stadionie, wszyscy biegną, ale tylko jeden otrzymuje nagrodę? Tak biegnijcie, abyście zdobyli nagrodę^[132]. ^{9.25} Każdy, kto staje do zawodów, wszystko wytrzymuje^{a[133]}: tamci, aby zdobyć zniszczalny wieniec, my zaś niezniszczalny^b. ^{9.26} Ja więc tak biegnę, lecz nie na oślep, walczę na pięści, lecz nie jak ktoś, kto uderza w próżnię, ^{9.27} ale opanowuję własne ciało i traktuję jak niewolnika^[134], abym innym głosząc naukę, sam nie został odrzucony.

1 List św. Pawła do Koryntian 10

Ostrzeżenie przed bałwochwalstwem

^{10.1} Nie chcę, bracia, abyście nie wiedzieli, że wszyscy nasi ojcowie byli pod obłokiem^{a[135]} i wszyscy przeszli przez morze^b. ^{10.2} Wszyscy też zostali zanurzeni^[136] w Mojżesza w obłoku i w morzu. ^{10.3} Wszyscy także spożywali ten sam duchowy pokarm^[137] ^{10.4} i wszyscy pili ten sam duchowy napój. Pili przecież z towarzyszącej im duchowej skały^[138]. Tą skałą zaś był Chrystus. ^{10.5} Ale większości z nich nie upodobał sobie Bóg. Zostali bowiem wygubieni na pustyni^[139]. ^{10.6} To zaś jest przykładem dla nas^{a[140]}, abyśmy nie pożyłali złych rzeczy, jak oni pożyłali^b. ^{10.7} Nie bądźcie więc bałwochwalcami, jak niektórzy z nich, jak jest napisane: *Usiadł lud, aby jeść i pić, i wstali, aby się bawić*^[141]. ^{10.8} Nie oddawajmy się też rozpuście, jak niektórzy z nich się oddali i padło ich jednego dnia dwadzieścia trzy tysiące^[142]. ^{10.9} Nie wystawiamy też Chrystusa na próbę, jak niektórzy z nich wystawili i zostali wygubieni przez węże^[143]. ^{10.10} Nie szemrajcie również, jak niektórzy z nich szemrali i zginęli z ręki anioła zagłady^[144]. ^{10.11} To jednak przyszło na nich jako przykład^{a[145]}, a zostało spisane dla pouczenia nas, których dosięga kres czasów^b. ^{10.12} Tak więc każdy, kto myśli, że stoi, niech uważa, aby nie upadł. ^{10.13} Nie nawiedziła was żadna inna pokusa niż ludzka. Bóg zaś jest wierny^[146] i nie pozwoli kusić was ponad to, co możecie znieść, ale wraz z pokusą da sposób wyjścia tak, abyście mogli wytrwać.

^{10.14} Dlatego, moi kochani, strzeżcie się bałwochwalstwa!^[147] ^{10.15} Mówię jak do ludzi rozsądnych. Osądźcie sami to, co mówię. ^{10.16} Kielich błogosławieństwa, który błogosławimy, czy nie jest wspólnotą Krwi Chrystusa? Chleb, który łamiemy^{a[148]}, czy nie jest wspólnotą Ciała Chrystusa?^b ^{10.17} Ponieważ jeden jest chleb, my, liczni, jesteśmy jednym ciałem^[149]. Wszyscy bowiem spożywamy z jednego chleba.

^{10.18} Przypatrzcie się Izraelowi według ciała^{a[150]}. Czy ci, którzy spożywają z ofiar złożonych na ołtarzu, nie są we wspólnocie ołtarza?^b ^{10.19} Co więc chcę powiedzieć? Czy to, że ofiara złożona bożkom jest czymś? Albo że bożek jest czymś?^[151] ^{10.20} Nie, ale chcę powiedzieć, że to, co składają w ofierze, składają demonom, a nie Bogu^[152]. Ja zaś nie chcę, abyście wystali się tymi, którzy żyją we wspólnocie demonów. ^{10.21} Nie możecie pić kielicha Pana i kielicha demonów^[153]. Nie możecie być uczestnikami stołu

Pana i stołu demonów. ^{10.22} Czy chcemy pobudzać Pana do zazdrości?^[154]
Czy jesteśmy mocniejsi od Niego?

Czynić wszystko na chwałę Boga

^{10.23} Wszystko wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne^[155]. Wszystko wolno, ale nie wszystko buduje. ^{10.24} Niech nikt nie szuka tego, co dobre dla niego, lecz tego, co dobre dla drugiego^[156]. ^{10.25} Tak więc jedzcie wszystko, co sprzedają w jatce, niczego nie osądzając dla spokoju sumienia. ^{10.26} *Pana jest bowiem ziemia i wszystko, co ją napętnia*^[157]. ^{10.27} Jeśli zaprosi was ktoś z niewierzących, a wy zgodzicie się przyjść, jedzcie wszystko, co wam podadzą, niczego nie osądzając dla spokoju sumienia^[158]. ^{10.28} Gdyby jednak ktoś wam powiedział: To było złożone na ofiarę bożkom, nie jedzcie przez wzgląd na tego, który to oznajmił, i ze względu na sumienie^[159]. ^{10.29} Mam na myśli, rzecz jasna, nie twoje sumienie, lecz tego drugiego. Dlaczego bowiem moja wolność miałaby być osądzana przez inne sumienie? ^{10.30} Jeśli ja spożywam coś z dziękczynieniem, to dlaczego mam być przeklinany za to, za co ja dziękuję?^[160] ^{10.31} Czy więc jecie, czy pijecie, czy cokolwiek innego czynicie, wszystko czyńcie ku chwale Boga^[161]. ^{10.32} Nie bądźcie powodem upadku ani Żydów, ani Greków, ani Kościoła Bożego^[162], ^{10.33} podobnie jak ja, który staram się pod każdym względem podobać wszystkim, nie szukając własnej korzyści, lecz dobra wielu, aby zostali zbawieni^[163].

1 List św. Pawła do Koryntian 11

^{11.1} Stańcie się moimi naśladowcami, jak i ja stałem się naśladowcą Chrystusa^[164].

WSPÓLNOTA, WIECZERZA PAŃSKA, DARY DUCHA ŚWIĘTEGO

Nakrywanie głowy w czasie nabożeństw

^{11.2} Pochwalam was, bracia, za to, że we wszystkim o mnie pamiętacie i zachowujecie tradycję tak, jak wam przekazałem. ^{11.3} Chciałbym jednak, abyście wiedzieli, że głową każdego mężczyzny jest Chrystus^{a[165]}. Mężczyzna zaś jest głową kobiety^b, a głową Chrystusa – Bóg^c. ^{11.4} Każdy

mężczyzna, modląc się lub prorokując z nakrytą głową, hańbi swoją głowę.^{11.5} Każda kobieta natomiast hańbi swoją głowę, gdy modli się lub prorokuje z odkrytą głową. Nakrywając bowiem głowę jednym jest i tym samym z ogoloną.^{11.6} Jeżeli zaś jakaś kobieta nie ma nakrytej głowy, niech się ostrzyże. Jeśli natomiast hańbiące dla kobiety jest być ostrzyżoną lub ogoloną, niech nakrywa głowę.^{11.7} Mężczyzna zaś nie powinien nakrywać głowy, bo jest obrazem i chwałą Boga^[166], kobieta natomiast jest chwałą mężczyzny.^{11.8} Mężczyzna przecież nie jest z kobiety, lecz kobieta z mężczyzny^[167].^{11.9} Mężczyzna bowiem nie został stworzony dla kobiety, ale kobieta dla mężczyzny^[168].^{11.10} Dlatego kobieta, ze względu na aniołów, powinna mieć na głowie znak władzy.^{11.11} Zresztą w Panu ani kobieta nie istnieje bez mężczyzny, ani mężczyzna bez kobiety.^{11.12} Jak bowiem kobieta jest z mężczyzny, tak i mężczyzna przez kobietę, a wszystko jest z Boga.^{11.13} Osądźcie sami! Czy wypada kobiecie bez nakrycia głowy modlić się do Boga?^{11.14} Czy też sama natura nie poucza nas, że mężczyźni przynosi wstyd noszenie długich włosów,^{11.15} podczas gdy kobiecie, jeśli nosi długie włosy, przynosi to chwałę? Włosy przecież są jej dane jako okrycie.^{11.16} Jeżeli natomiast ktoś chciałby się nadal spierać, to my takiego zwyczaju nie mamy ani Kościoły Boże.

Nadużycia związane z Wieczerzą Pańską

^{11.17} To zaś nakazując, nie pochwalam, że schodzicie się nie dla waszego pożytku, ale dla waszej szkody.^{11.18} Najpierw bowiem słyszę, że gdy się schodzicie jako Kościół, powstają między wami podziały^[169], i po części temu wierzę.^{11.19} Zresztą nawet muszą być rozłamy między wami, aby się okazało, którzy spośród was są wypróbowani^[170].^{11.20} Gdy się więc schodzicie w jednym miejscu, nie spożywacie Wieczerzy Pańskiej.^{11.21} Każdy bowiem niezwłocznie zabiera się do spożywania własnej wieczerzy, i jeden jest głodny, a drugi pijany.^{11.22} Czy nie macie domów, aby jeść i pić? Albo czy chcecie znieważać Kościół Boży i upokarzać tych, którzy nic nie mają?^[171] Cóż mam wam powiedzieć? Czy mam was pochwalić? Nie, za to nie pochwalam.

Ustanowienie Wieczerzy Pańskiej

^{11.23} Ja bowiem otrzymałem od Pana to, co też wam przekazałem, że Pan Jezus tej nocy, której został wydany, wziął chleb ^{11.24} i po dziękczynieniu połamał i powiedział: To jest Moje ciało za was wydane. To czyńcie na Moją pamiątkę. ^{11.25} Podobnie po wieczerzy wziął także kielich, mówiąc: Ten kielich jest Nowym Przymierzem ^{a[172]} w Mojej krwi^b. To czyńcie, ile razy będziecie pić, na Moją pamiątkę^c. ^{11.26} Ile razy bowiem spożywacie ten chleb i pijecie kielich, śmierć Pana głosicie, aż przyjdzie^[173].

Niegodne spożywanie Wieczerzy

^{11.27} Dlatego też, kto spożywa chleb i pije kielich Pana niegodnie, dopuszcza się grzechu przeciw Ciału i Krwi Pana^[174]. ^{11.28} Niech więc człowiek bada samego siebie^[175] i wtedy spożywa z tego chleba i pije z tego kielicha. ^{11.29} Kto bowiem spożywa i pije nie zważając na Ciało, spożywa i pije własne potępienie. ^{11.30} Dlatego to wśród was wielu jest słabych i chorych, i liczni umierają^[176]. ^{11.31} Jeśli natomiast sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni. ^{11.32} Jeśli zaś jesteśmy sądzeni przez Pana, jesteśmy karceni, abyśmy nie zostali potępieni wraz ze światem^[177]. ^{11.33} Tak więc, moi bracia, gdy się schodzicie, aby spożywać Wieczerzę, czekajcie jedni na drugich. ^{11.34} Jeżeli ktoś jest głodny, niech zje w domu, abyście się nie schodzili ku potępieniu. Pozostałe sprawy natomiast uporządkuję, gdy przybędę.

1 List św. Pawła do Koryntian 12

Dary duchowe

^{12.1} A co do darów duchowych, bracia, nie chciałbym, abyście trwali w niewiedzy. ^{12.2} Wiecie, że gdy byliście poganami, byliście jakby siłą prowadzeni ku niemym bożkom^[178]. ^{12.3} Dlatego oznajmiam wam, że nikt, kto przemawia w Duchu Bożym, nie powie: Niech Jezus będzie przeklęty! Nikt też nie może powiedzieć: Jezus jest Panem, inaczej, jak tylko dzięki Duchowi Świętemu^[179]. ^{12.4} Różne są dary łaski^{a[180]}, ale ten sam Duch^b, ^{12.5} różne są też posługi^[181], ale ten sam Pan. ^{12.6} Różne są wreszcie działania, lecz ten sam Bóg, który sprawia wszystko we wszystkich. ^{12.7} W każdym jednak Duch

objawia się dla wspólnego dobra^[182]. ^{12.8} Temu bowiem przez Ducha jest dany dar mądrości słowa, innemu natomiast, według tego samego Ducha, umiejętność poznania; ^{12.9} jednemu dar wiary w tym samym Duchu, drugiemu zaś łaska uzdrawiania w tym jednym Duchu; ^{12.10} innemu dar czynienia cudów, innemu prorokowania, jeszcze innemu rozpoznawania duchów; jednemu różne rodzaje języków^[183], drugiemu natomiast dar tłumaczenia języków. ^{12.11} Wszystko to zaś sprawia jeden i ten sam Duch, udzielając każdemu z osobna tak, jak chce^[184].

Jedno ciało, wiele członków

^{12.12} Tak bowiem jak jest jedno ciało i ma wiele członków, a wszystkie członki, chociaż jest ich wiele, są jednym ciałem^[185], tak też jest i z Chrystusem. ^{12.13} Wszyscy przecież w jednym Duchu zostaliśmy ochrzczeni, aby stanowić jedno Ciało: czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni^[186]. Wszyscy też zostaliśmy napojeni jednym Duchem. ^{12.14} Ciało bowiem to nie jest jeden członek, lecz liczne. ^{12.15} Jeśli noga powiedziałaby: Ponieważ nie jestem ręką, nie należę do ciała – czy przez to rzeczywiście nie należy do ciała? ^{12.16} Lub jeśli ucho powiedziałoby: Ponieważ nie jestem okiem, nie należę do ciała – czy przez to rzeczywiście nie należy do ciała? ^{12.17} Jeśli całe ciało byłoby okiem, gdzie byłby słuch? A jeśli całe byłoby słuchem, gdzie byłoby powonienie? ^{12.18} Tymczasem Bóg umieścił członki w ciele, każdy z nich tak, jak chciał. ^{12.19} Jeśli zaś wszystkie byłyby jednym członkiem, gdzie byłoby ciało? ^{12.20} A tak wiele jest członków, ale jedno ciało. ^{12.21} Nie może więc oko powiedzieć ręce: Nie jesteś mi potrzebna, albo głowa nogom: Nie potrzebuję was. ^{12.22} Ale o wiele bardziej potrzebne są te członki ciała, które uchodzą za słabsze. ^{12.23} Te więc, które uważamy za mało godne szacunku, tym większym otaczamy szacunkiem, i te wstydlive traktujemy z większą przyzwoitością. ^{12.24} Te zaś, które nie należą do wstydliwych, nie potrzebują tego. Ale Bóg tak ukształtował ciało, że obdarzył większą czcią te członki, którym jej brakuje, ^{12.25} aby nie było rozdzielenia w ciele, lecz żeby członki tak samo troszczyły się o siebie nawzajem. ^{12.26} I jeśli jeden członek cierpi, cierpią z nim wszystkie członki, jeśli jednemu członkowi jest okazywany szacunek, radują się z nim wszystkie członki.

^{12.27} Wy zaś jesteście Ciałem Chrystusa, a z osobna członkami^[187]. ^{12.28} I tak Bóg ustanowił w Kościele najpierw apostołów, po drugie proroków, po trzecie nauczycieli^[188], następnie tych, co mają dar czynienia cudów, dar uzdrawiania, niesienia pomocy, rządzenia oraz mówienia językami.

^{12.29} Czy wszyscy są apostołami? Czy wszyscy prorokami? Czy wszyscy nauczycielami? Czy wszyscy mają moc czynienia cudów? ^{12.30} Czy wszyscy mają dar uzdrawiania? Czy wszyscy mówią językami? Czy wszyscy potrafią je tłumaczyć? ^{12.31} Starajcie się usilnie o większe dary łaski!^[189]

Miłość

A ja wam wskażę drogę jeszcze doskonalszą.

1 List św. Pawła do Koryntian 13

^{13.1} Jeśli mówiłbym językami ludzi i aniołów, lecz miłości bym nie miał, stałbym się jak miedź bręcząca lub cymbały brzmiące. ^{13.2} I jeśli miałbym dar prorokowania, znał wszystkie tajemnice oraz całą wiedzę, i jeśli miałbym taką pełnię wiary, aby góry przenosić^[190], lecz miłości bym nie miał, byłbym niczym. ^{13.3} I jeśli rozdałbym ubogim wszystko, co posiadam^{a[191]}, a ciało wystawił na spalenie^b, lecz miłości bym nie miał, nic bym nie zyskał.

^{13.4} Miłość jest cierpliwa, pełna życzliwości. Miłość nie zazdrości, nie przechwala się, nie unosi się pychą. ^{13.5} Nie jest bezwstydną, nie szuka swego^{a[192]}, nie wybucha gniewem, nie pamięta złego^b. ^{13.6} Nie raduje się z niesprawiedliwości, ale raduje się prawdą^[193]. ^{13.7} Wszystko znosi^{a[194]}, wszystkiemu wierzy, we wszystkim pokłada nadzieję, wszystko wytrzyma^b.

^{13.8} Miłość nigdy nie ustaje. Natomiast prorocтва przemina, dar języków zaniknie, wiedza przeminie. ^{13.9} Częstkowe bowiem jest nasze poznanie i częstkowe nasze prorokowanie. ^{13.10} A kiedy nadejdzie pełnia, przeminie to, co częstkowe. ^{13.11} Gdy byłem dzieckiem, mówiłem jak dziecko, myślałem jak dziecko, rozumowałem jak dziecko. Kiedy zaś stałem się mężczyzną, zaniechałem tego, co dziecięce. ^{13.12} Teraz bowiem widzimy niejasno, jakby w zwierciadle^[195], kiedyś ujrzymy twarzą w twarz. Teraz poznaję częstkowo, ale kiedyś poznam tak, jak zostałem poznany.

^{13.13} Teraz więc trwają wiara, nadzieja i miłość^{a[196]}, te trzy. A z nich największa jest miłość^b.

1 List św. Pawła do Koryntian 14

Języki i prorokowanie

^{14.1} Dążcie do miłości, zabiegajcie też o dary duchowe^[197], a szczególnie o to, abyście mogli prorokować. ^{14.2} Ten bowiem, kto mówi językami, nie mówi do ludzi, lecz do Boga. Nikt go przecież nie rozumie, on zaś pod wpływem Ducha mówi rzeczy tajemne. ^{14.3} Ten natomiast, kto prorokuje, mówi do ludzi ku zbudowaniu i zachęce, i pocieszeniu. ^{14.4} Ten, kto mówi językami, samego siebie buduje, kto zaś prorokuje, buduje Kościół.

^{14.5} Chcę, abyście wszyscy mówili językami, jeszcze bardziej jednak, abyście prorokowali^[198]. Większy jest bowiem ten, kto prorokuje, niż ten, kto mówi językami, chyba, że tłumaczy je, aby Kościół był zbudowany.

^{14.6} Teraz zaś, bracia, jeśli przyszedłbym do was i mówił językami, to jaki z tego będziecie mieli pożytek, jeśli w moich słowach nie przekazałbym wam czy to jakiegoś objawienia, czy to wiedzy, czy to proroctwa, czy to pouczenia? ^{14.7} Przecież nawet przedmioty martwe, które wydają dźwięk, jak flet czy cytra, gdyby nie wydawały różnych tonów, to jak można byłoby rozpoznać, co się gra na flecie lub cytrze? ^{14.8} A gdyby trąba wydała niewyraźny głos, kto by się przygotowywał do bitwy?

^{14.9} Tak też i wy, jeśli przy pomocy języka nie wypowiecie dobrze swoich słów, jak ktoś zrozumie to, co jest mówione? Będziecie mówili na wiatr. ^{14.10} Wiele jest języków na świecie i każdy ma swoje brzmienie. ^{14.11} Jeśli więc nie znałbym znaczenia języka, będę dla tego, kto mówi, barbarzyńcą, i ten, kto mówi, będzie dla mnie barbarzyńcą. ^{14.12} Tak i wy, skoro usilnie zabiegacie o dary Ducha, starajcie się posiąść w obfitości te, które służą ku zbudowaniu Kościoła.

^{14.13} Dlatego ten, kto mówi językami, niech się modli, aby potrafił je tłumaczyć. ^{14.14} Jeśli przecież modłę się mówiąc językami, to modli się mój duch, ale umysł jest bezczynny. ^{14.15} Cóż więc pozostaje? Będę się modlił duchem, będę się modlił też i umysłem. Będę śpiewał duchem^[199], będę śpiewał też i umysłem. ^{14.16} Jeśli bowiem będziesz wypowiadał błogosławieństwo duchem, to w jaki sposób ten, kto jest człowiekiem

prostym, na twoje dziękczynienie odpowie: Amen, skoro nie rozumie tego, co mówisz? ^{14.17} Ty wprowadzisz pięknie zanosisz dziękczynienie, ale drugiemu nie służy to ku zbudowaniu. ^{14.18} Dziękuję Bogu, że mówię językami więcej od was wszystkich. ^{14.19} Lecz w Kościele wolę powiedzieć pięć słów przemyślanych, aby i innych pouczyć, niż dziesięć tysięcy słów korzystając z daru języków.

^{14.20} Bracia, nie stawajcie się w myśleniu jak dzieci^{a[200]}, ale w tym, co złe bądźcie jak niemowlęta^b. W myśleniu jednak bądźcie dojrzały. ^{14.21} Jest napisane w Prawie:

*Przez ludzi, którzy mówią
innymi językami,
i przez usta innych
będę mówił do tego ludu,
ale i tak nie będą Mnie słuchać^[201],*

mówi Pan. ^{14.22} Dlatego mówienie językami jest znakiem nie dla wierzących, ale dla niewierzących, proroctwo natomiast jest nie dla niewierzących, ale dla wierzących. ^{14.23} Jeśli więc zgromadziłby się cały Kościół w jednym miejscu i wszyscy mówiliby językami, a wejdą podczas tego ludzie prości bądź niewierzący, czy nie powiedzą, że szalejecie?^[202] ^{14.24} Jeśli natomiast wszyscy prorokowaliby, a wszedłby ktoś niewierzący lub człowiek prosty, to przez wszystkich jest przekonywany, przez wszystkich jest osądzany^[203], ^{14.25} tajniki jego serca stają się jawne, i tak upadnie na twarz, odda pokłon Bogu i wyzna: *Rzeczywiście Bóg jest pośród was*^[204].

Wszystko czyńcie we właściwym porządku

^{14.26} Co więc pozostaje, bracia? Kiedy się zbieracie, każdy ma jakiś dar: śpiewania hymnów lub nauczania, lub objawiania tego, co zakryte, lub mówienia językami, lub tłumaczenia^{a[205]}. Wszystko niech służy ku zbudowaniu^b. ^{14.27} Jeśli ktoś mówi językami, to niech mówi najwyżej dwóch albo trzech, i to po kolei, a jeden niech tłumaczy. ^{14.28} A jeśli nie byłoby tłumacza, niech milczy na zgromadzeniu, niech mówi sobie samemu i Bogu. ^{14.29} Prorocy natomiast, dwóch albo trzech, niech mówią, a inni niech to rozpoznają^[206]. ^{14.30} A gdyby ktoś z siedzących tam otrzymał

objawienie, ten pierwszy niech milczy. ^{14.31} Możecie bowiem wszyscy, jeden po drugim prorokować, aby wszyscy uczyli się i doznawali zachęty. ^{14.32} Także natchnienia proroków są podporządkowane prorokom. ^{14.33} Bóg bowiem nie jest Bogiem nieładu, lecz pokoju. Tak jak we wszystkich zgromadzeniach świętych, ^{14.34} kobiety niech w czasie zgromadzeń milczą. Nie pozwala się bowiem im mówić, ale niech będą podporządkowane, jak nakazuje to również Prawo^[207]. ^{14.35} A jeśli chcą się czegoś nauczyć, niech w domu pytają swoich mężów. Nie wypada przecież kobiecie przemawiać na zgromadzeniu. ^{14.36} Czy Słowo Boga wyszło od was, czy tylko do was dotarło? ^{14.37} Jeżeli ktoś uważa, że jest prorokiem albo że posiada dary Ducha, niech uzna, że to, co wam piszę, jest nakazem Pana^[208]. ^{14.38} A gdyby ktoś tego nie uznawał, sam nie będzie uznany. ^{14.39} Tak więc, moi bracia, zabiegajcie o dar prorokowania i nie zabraniajcie mówić językami. ^{14.40} Wszystko jednak niech się odbywa z godnością i we właściwym porządku^[209].

1 List św. Pawła do Koryntian 15

ZMARTWYCHWSTANIE

Zmartwychwstanie Chrystusa

^{15.1} Przypominam wam, bracia, Ewangelię, którą wam głosiłem, a którą przyjęliście i w której trwacie. ^{15.2} Przez nią również dostępujecie zbawienia, jeśli zachowujecie ją tak, jak wam głosiłem, chyba że nadaremnie uwierzyliście. ^{15.3} Przekazałem wam bowiem na początku to, co i ja przejąłem, że zgodnie z Pismem Chrystus umarł za nasze grzechy^[210], ^{15.4} że został pogrzebany i trzeciego dnia wskrzeszony z martwych, zgodnie z Pismem^[211], ^{15.5} że ukazał się Piotrowi^{a[212]}, potem Dwunastu^b. ^{15.6} Następnie ukazał się więcej niż pięciuset braciom jednocześnie, z których większość żyje do dziś, niektórzy zaś pomarli. ^{15.7} Później ukazał się Jakubowi, potem wszystkim apostołom^[213]. ^{15.8} A jako ostatniemu ze wszystkich, jakby poronionemu płodowi, ukazał się także mnie^[214]. ^{15.9} Ja przecież jestem najmniejszym z apostołów^{a[215]} i nie jestem godny nazywać się apostołem, ponieważ prześladowałem Kościół Boży^b. ^{15.10} Dzięki jednak łasce Boga jestem tym, kim jestem, a Jego łaska

względem mnie nie okazała się daremna^{a[216]}. Pracowałem bowiem więcej od nich wszystkich^b, nie tyle ja, ile łaska Boga, która jest ze mną. ^{15.11} Czy to więc ja, czy oni, tak głosimy i tak uwierzyliście.

Zmartwychwstanie umarłych

^{15.12} Skoro się więc głosi, że Chrystus został wskrzeszony z martwych, dlaczego niektórzy pośród was mówią, że nie ma zmartwychwstania?

^{15.13} Jeśli zaś nie ma zmartwychwstania, to i Chrystus nie został wskrzeszony. ^{15.14} A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremne jest nasze głoszenie, daremna też jest wasza wiara. ^{15.15} My natomiast okazujemy się fałszywymi świadkami Boga, gdyż przeciw Bogu zaświadczyliśmy, że wskrzesił Chrystusa, którego nie wskrzesił, jeżeli rzeczywiście umarli^[217] nie są wskrzeszani. ^{15.16} Jeśli bowiem umarli nie są wskrzeszani, to i Chrystus nie został wskrzeszony. ^{15.17} A jeśli Chrystus nie został wskrzeszony, daremna jest wasza wiara, trwacie jeszcze w swoich grzechach. ^{15.18} Także i ci, którzy zasnęli w Chrystusie, są zgubieni.

^{15.19} Jeżeli tylko w tym życiu pokładamy nadzieję w Chrystusie, jesteśmy bardziej niż wszyscy ludzie godni pożałowania.

^{15.20} Tymczasem jednak Chrystus został wskrzeszony z martwych jako pierwszy z tych, którzy umarli^[218]. ^{15.21} Skoro bowiem przez człowieka przyszła śmierć, przez Człowieka też przyszło zmartwychwstanie^[219].

^{15.22} Jak właśnie w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostaną ożywieni. ^{15.23} Każdy zaś we właściwej sobie kolejności: jako pierwszy Chrystus, następnie ci, którzy należą do Chrystusa w czasie Jego przyjścia^[220]. ^{15.24} Potem nastanie koniec, gdy przekaże królestwo Bogu i Ojcu^[221], gdy pokona wszelką zwierzchność, władzę i moc.

^{15.25} Trzeba bowiem, aby On królował, dopóki nie położy wszystkich wrogów pod swoje stopy^[222]. ^{15.26} Jako ostatni wróg zostanie pokonana śmierć^[223]. ^{15.27} *Wszystko bowiem położył pod Jego stopy*^[224]. Kiedy zaś się mówi, że wszystko zostało poddane, jest jasne, że oprócz Tego, który Mu wszystko poddał. ^{15.28} A gdy wszystko zostanie Mu poddane, wtedy i sam Syn będzie poddany Temu, który Synowi poddał wszystko, aby Bóg był wszystkim we wszystkich.

15.29 W przeciwnym razie, co uczynią ci, którzy przyjmują chrzest za zmarłych? Jeśli umarli nie są w ogóle wskrzeszani, to dlaczego za nich przyjmują chrzest? 15.30 Po co cały czas także my się narażamy?^[225]

15.31 Codziennie umieram^[226] dla waszej chluby, bracia, którą jesteście dla mnie w Chrystusie Jezusie, naszym Panu. 15.32 Jaki byłby pożytek dla mnie, jeśli z czysto ludzkich pobudek walczyłbym z dzikimi zwierzętami w Efezie? Skoro umarli nie są wskrzeszani, to

jedźmy i pijmy,

bo jutro pomrzemy^[227].

15.33 Nie dawajcie się oszukiwać!

Złe rozmowy psują dobre obyczaje^[228].

15.34 Zaczniście właściwie myśleć^{a[229]} i nie grzeszcie! Niektórzy nie mają bowiem żadnej wiedzy o Bogu^b. Mówię po to, aby was zawstydzić^c.

Zmartwychwstanie ciała

15.35 Lecz powie ktoś: W jaki sposób umarli są wskrzeszani? W jakim ciele przychodzą? 15.36 O, niemądry! To, co siejesz, nie ożywa, jeśli nie obumrze^[230]. 15.37 To, co siejesz, to nie ciało, które ma się stać, lecz nagie ziarno, na przykład pszeniczne lub jakieś inne. 15.38 Bóg zaś daje mu ciało, jak zechce, i to każdemu z ziaren właściwe dla niego^[231]. 15.39 Nie wszystkie ciała są takie same, ale inne są ludzi, inne zwierząt, inne wreszcie ptaków i ryb. 15.40 Są także ciała niebieskie i ciała ziemskie, lecz inny jest blask ciał niebieskich, a inny ziemskich. 15.41 Inny jest blask słońca, a inny księżyca i gwiazd. Blaskiem bowiem różni się jedna gwiazda od drugiej.

15.42 Podobnie jest i ze zmartwychwstaniem. Sieje się zniszczalne, wskrzeszane jest niezniszczalne; 15.43 sieje się pozbawione chwały, wskrzeszane jest otoczone chwałą; sieje się słabe, wskrzeszane jest mocne^[232]. 15.44 sieje się ciało zmysłowe, wskrzeszane jest ciało duchowe. Jeśli jest ciało zmysłowe, jest także ciało duchowe. 15.45 Tak też jest napisane: *Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą*^{a[233]}, ostatni Adam duchem ożywiającym^b. 15.46 Ale nie jest pierwsze to, co duchowe, lecz to, co zmysłowe, następnie dopiero to, co duchowe. 15.47 Pierwszy człowiek z ziemi jest ziemski^[234], drugi Człowiek jest z nieba. 15.48 Jaki jest ten ziemski, tacy są i ci ziemscy, jaki Ten niebiański, tacy i ci niebiańscy.

^{15.49} A jak nosiliśmy obraz tego ziemskiego^[235], tak też będziemy nosić obraz Tego niebiańskiego.

^{15.50} To zaś mówię, bracia, że ciało i krew nie mogą stać się dziedzicami Królestwa Boga, ani to, co zniszczalne, nie stanie się dziedzicem tego, co niezniszczalne^[236].

^{15.51} Oto ogłaszam wam tajemnicę: Nie wszyscy umrzemy, wszyscy zaś będziemy przemienieni, ^{15.52} w jednej chwili, w mgnieniu oka, na dźwięk ostatniej trąby. Zabrzmí bowiem trąba i umarli będą wskrzeszeni^{a[237]} jako istoty niezniszczalne, i my zostaniemy przemienieni^b. ^{15.53} Trzeba bowiem, aby to, co zniszczalne, przyoblekło się w niezniszczalność, a to, co śmiertelne, przyoblekło się w nieśmiertelność^[238]. ^{15.54} A kiedy już to, co zniszczalne, przyoblecze się w niezniszczalność, a śmiertelne w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo, które zostało napisane:

Śmierć została pochłonięta przez zwycięstwo^[239].

^{15.55} *Gdzie jest, o śmierci,
twoje zwycięstwo?*

Gdzie jest, o śmierci, twoje żądło?^[240].

^{15.56} Żądłem zaś śmierci jest grzech^{a[241]}, a siłą grzechu Prawo^b. ^{15.57} Bogu natomiast niech będą dzięki za to, że daje nam zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa. ^{15.58} Tak więc, moi ukochani bracia, bądźcie wytrwali i niezachwiani, zawsze ofiarnie oddani dziełu Pana, wiedząc, że w Panu wasz trud nie jest daremny^[242].

1 List św. Pawła do Koryntian 16

KOLEKTA DLA ŚWIĘTYCH

^{16.1} Jeśli chodzi o zbiórkę na rzecz świętych^[243], to i wy zróbcie tak, jak zarządziłem w Kościołach Galacji. ^{16.2} Każdego pierwszego dnia tygodnia^[244] niech każdy z was u siebie odłoży i przechowuje to, co może zaoszczędzić, aby nie urządzać zbiórek dopiero wtedy, gdy przyjdę. ^{16.3} A gdy przybędę, tych, których uznacie za godnych, pošlę z listami, aby zanieśli wasz dar do Jeruzalem. ^{16.4} A jeśli będzie właściwe, abym i ja się udał, pójdą ze mną.

PLANY PODRÓŻY MISYJNYCH

16.5 Przyjdę zaś do was, gdy przemierzę Macedonię. Przez Macedonię bowiem tylko przejdę^[245]. 16.6 U was natomiast być może się zatrzymam, bądź nawet prezimuję, abyście to właśnie wy zaopatrzyli mnie na drogę, dokądkolwiek wyruszę^[246]. 16.7 Nie chcę tym razem tylko przelotnie się z wami zobaczyć. Mam bowiem nadzieję, że, jeśli Pan pozwoli, zostanę u was przez jakiś czas^[247]. 16.8 W Efezie zaś pozostanę aż do Pięćdziesiątnicy^[248], 16.9 ponieważ otworzyły się przede mną wielkie możliwości działania^[249], a przeciwnicy są liczni.

16.10 Jeśli zaś przyjdzie Tymoteusz^{a[250]}, uważajcie, żeby przebywał wśród was nie obawiając się niczego, ponieważ tak, jak ja, wykonuje dzieło Pana^b. 16.11 Niech więc go nikt nie lekceważy^[251]. Wyprawcie go też w pokoju, aby przyszedł do mnie, gdyż czekam na niego z braćmi.

16.12 A co do brata Apollosa^[252], to bardzo go prosiłem, żeby do was przybył z braćmi. Ale w ogóle nie chciał teraz przyjść. Przyjdzie jednak w stosownym czasie.

ZAKOŃCZENIE

Końcowe wskazania i pozdrowienia

16.13 Czuwajcie, trwajcie w wierze, bądźcie dzielni, bądźcie mocni^[253]. 16.14 Wszystko, co czynicie, niech się dokonuje w miłości.

16.15 Wiecie, że domownicy Stefanasa^{a[254]} to pierwszy owoc Achai^b i że oddali się na służbę świętym. Zachęcam więc was, bracia, 16.16 abyście także i wy oddali się im na służbę i każdemu, kto współdziała i pracuje.

16.17 Cieszę się też z przybycia Stefanasa, Fortunata i Achaika, gdyż zastąpili mi waszą obecność. 16.18 Pokrzepili bowiem zarówno mojego, jak i waszego ducha. Szanujcie więc takich ludzi^[255].

16.19 Pozdrawiają was Kościoły Azji. Serdecznie pozdrawiają was w Panu Akwila i Pryscylla^{a[256]} wraz z Kościołem, który zbiera się w ich domu^b.

16.20 Pozdrawiają was wszyscy bracia. Pozdrówcie jedni drugich świętym pocałunkiem^[257].

16.21 Ja, Paweł, dopisuję to pozdrowienie własną ręką^[258]. 16.22 Jeśli ktoś nie kocha Pana, niech będzie przeklęty^{a[259]}. Marana tha!^b 16.23 Łaska Pana

Jezusa niech będzie z wami. ^{16.24} Miłość moja z wami wszystkimi
w Chrystusie Jezusie.

WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN

Charakterystyka ogólna

Styl tego listu jest jeszcze bardziej przepełniony pasją i bardziej polemiczny niż poprzedniego. Został bowiem poddany w wątpliwość autorytet Pawła. Jego wysiłek i najszczerze zamiary zostały przedstawione w złym świetle przez niektórych nauczycieli, którzy pojawili się po nim. W tej sytuacji Apostoł stara się bronić i wyjaśnić dokładnie wagę swego nauczania ([2 Kor 2,7](#); [2 Kor 10,13](#)). Wyjawia, jak wielką miłość żywi do chrześcijan z Koryntu ([2 Kor 6,1-13](#); [2 Kor 11,2.11](#)). Nie brak też tu usilnych zachęt, wzywających do przebaczenia winnym ([2 Kor 2,5-11](#)), okazania wytrwałości ([2 Kor 6,1-2](#)) i pomagania z całego serca biednym (rozdz. [2 Kor 8-9](#)). Zdarzające się powtórzenia tematu nasunęły niektórym egzegetom podejrzenie, że list ten jest zbiorem fragmentów kilku pism z tego samego okresu.

Pierwsi adresaci

Także i tutaj są to chrześcijanie z Koryntu. Sytuacja jest niepokojąca. Z powodu niektórych, chętnie tu słuchanych fałszywych nauczycieli ([2 Kor 11,3-4](#)), wierzący nie darzą już apostoła Pawła takim szacunkiem i zaufaniem jak poprzednio ([2 Kor 10,10](#)). Wielu zignorowało i zapomniało jego entuzjazm i jego poświęcenie ([2 Kor 11,7-9](#)) oraz trudności i cierpienia, jakie go spotkały ([2 Kor 1,8-9](#); [2 Kor 6,1-13](#); [2 Kor 11,16-33](#)). Zostały też zapomniane jego doświadczenia mistyczne ([2 Kor 12,1-10](#)), jego oddanie ([2 Kor 12,11 – 13,10](#)), wypaczono prawdziwą istotę jego posłannictwa (rozdz. [2 Kor 3-5](#)).

Autor

Jest nim apostoł Paweł. Wynika to z bezpośrednich wskazówek z listu ([2 Kor 1,1](#)) i całości treści, dotyczącej autora i odbiorców. Wszystkie te informacje harmonizują z danymi, jakie mamy z innych źródeł ([Dz 18,1-8](#)). Jeżeli nawet list jest kompilacją kilku tekstów, wszystkie pochodzą od św. Pawła. List został zapewne napisany w 57 roku po Chr.

Struktura

Wstęp: 1,1-11

Zmiana planów podróży: 1,12 – 2,11

Prawdziwy apostoł: 2,12 – 5,21

Doświadczenia i dary Pawła: 6,1 – 7,16

Zachęta do dobroczynności: 8,1 – 9,15

Obrona własna, oskarżenie fałszywych nauczycieli: 10,1 – 12,21

Zachęty i pozdrowienia: 13,1-13

DRUGI LIST DO KORYNTIAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#)

2 List św. Pawła do Koryntian 1

WSTĘP

Pozdrowienie

^{1.1} Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa^[1], i Tymoteusz, brat, do Kościoła Bożego, który jest w Koryncie, wraz ze wszystkimi świętymi, którzy są w całej Achai. ^{1.2} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa^[2].

Dziękczynienie po doświadczeniu

^{1.3} Błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa^{a[3]}, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiego pocieszenia^b, ^{1.4} Ten, który nas pociesza w każdym naszym ucisku, abyśmy sami mogli pocieszać tych, którzy są w jakimkolwiek ucisku, pocieszeniem, którym sami jesteśmy pocieszani przez Boga. ^{1.5} Jak bowiem wzrastają w nas cierpienia Chrystusa, tak też przez Chrystusa wzrasta nasze pocieszenie^[4]. ^{1.6} Jeśli więc doznajemy ucisku – to dla waszego pocieszenia i zbawienia, i jeśli otrzymujemy pocieszenie – to dla waszego pocieszenia, które sprawia, że znosicie z cierpliwością te same cierpienia, których i my doznajemy^[5]. ^{1.7} A nasza nadzieja co do was jest mocna, bo wiemy, że tak jak jesteście współuczestnikami cierpień, tak i pocieszenia.

^{1.8} Nie chcielibyśmy bowiem, bracia, abyście nie wiedzieli o ucisku, którego doznaliśmy w Azji^[6], że bez miary i ponad siły zostaliśmy przygnieceni, tak iż straciliśmy nawet nadzieję na uratowanie życia.

^{1.9} Więcej, pogodziliśmy się wewnętrznie z wyrokiem śmierci^[7], tak że przestaliśmy ufać sami sobie, a zaufaliśmy Bogu, Temu, który wskrzesza umarłych. ^{1.10} On od grozy śmierci już nas wybawił i wybawi. W Nim też pokładamy nadzieję, że nadal będzie wybawiał^[8], ^{1.11} przy waszym

współdziałale poprzez modlitwę za nas, aby łaska, którą otrzymaliśmy dzięki wielu, stała się dla wielu powodem dziękczynienia za nas.

ZMIANA PLANÓW PODRÓŻY

Opóźnienie wizyty Pawła

^{1.12} To jest bowiem naszą chlubą: świadectwo naszego sumienia^{a[9]}, że w prostocie i szczerości Bożej^b, nie według cielesnej mądrości^c, lecz według łaski Boga, postępowaliśmy w świecie, a w szczególności względem was. ^{1.13} Nie piszemy wam przecież niczego innego, jak tylko to, co czytacie i co rozumiecie. Mam natomiast nadzieję, że zrozumiecie wszystko, ^{1.14} tak jak już nas zrozumieliście po części, że my jesteśmy waszą chlubą^{a[10]}, tak jak i wy naszą, w dniu naszego Pana Jezusa^b.

^{1.15} Z tym przekonaniem postanowiłem najpierw przybyć do was, abyście dostąpili powtórnej łaski, ^{1.16} a od was udać się do Macedonii.

I z Macedonii znowu przybyć do was, abyście mnie wyprawili do Judei^[11].

^{1.17} Czy więc planując to wszystko, postąpiłem lekkomyślnie? Albo czy to, co planowałem, planowałem według ciała^[12] tak, że w moim wypadku

„tak, tak” okazuje się „nie, nie”? ^{1.18} Na wierność Boga! W tym, co mówimy do was, nie ma „tak” i „nie”. ^{1.19} Syn Boga, Jezus Chrystus, Ten, którego wśród was głosiliśmy – ja i Sylwan, i Tymoteusz^[13] – nie był bowiem „tak” i „nie”, lecz dokonało się w Nim „tak”. ^{1.20} Przecież ile tylko jest obietnic Bożych, wszystkie są w Nim „tak”. Dlatego też przez Niego

wypowiadamy nasze „Amen” Bogu na chwałę^[14]. ^{1.21} Tym zaś, który utwierdza nas wspólnie z wami w Chrystusie, i który nas namaścił, jest

Bóg^[15]. ^{1.22} On też wycisnął na nas pieczęć^{a[16]} i jako zadatek zostawił Ducha^b w naszych sercach^c.

^{1.23} Ja zaś wzywam Boga na świadka mojej duszy^[17], że, aby was oszczędzić, nie przybyłem jeszcze do Koryntu. ^{1.24} Nie mamy władzy nad waszą wiarą^[18], lecz jesteśmy współtwórcami waszej radości, bo trwacie w wierze.

2 List św. Pawła do Koryntian 2

2.1 Dlatego sam to sobie postanowiłem, by nie przychodzić do was ponownie w smutku^[19]. 2.2 Jeśli bowiem ja was zasmucam, kto sprawi mi radość, jeśli nie ten, którego ja zasmucam? 2.3 Napisałem więc w taki sposób, aby, gdy przybędę, nie doznać smutku od tych, od których powinienem doznawać radości, przeświadczony co do każdego z was, że moja radość jest radością was wszystkich. 2.4 Pisałem bowiem do was, będąc w wielkiej udręce i ucisku serca, wśród wielu łez^[20], nie po to, aby was zasmucić, lecz abyście poznali ogromną miłość, jaką żywię do was.

Przebaczenie dla winowajcy

2.5 Jeżeli zaś ktoś spowodował smutek, to nie mnie zasmucił, lecz po części, by nie przesadzać, was wszystkich^[21]. 2.6 Takiemu wystarczy kara wymierzona przez większość. 2.7 Teraz więc lepiej przebaczyć mu i podtrzymać go na duchu, aby ten ktoś nie popadł w nadmierny smutek. 2.8 Dlatego zachęcam was, abyście jego sprawę rozstrzygnęli z miłością^[22]. 2.9 W tym właśnie celu pisałem, aby was wypróbować, czy we wszystkim jesteście posłuszni^[23]. 2.10 Komu zaś cokolwiek wybaczyście, ja także, ponieważ ja również wybaczyłem – o ile w ogóle coś należało wybaczyć – ze względu na was wobec Chrystusa, 2.11 żeby nie uwiódł nas szatan^[24]. Nie jesteśmy bowiem nieświadomi jego knowań.

PRAWDZIWY APOSTOŁ

Troska i pomoc Pawła

2.12 Kiedy natomiast przybyłem do Troady, aby głosić Ewangelię Chrystusa, pomimo bramy otwartej mi na oścież w Panu^[25], 2.13 mój duch nie zaznał spokoju, bo nie spotkałem Tytusa, mojego brata. Pożegnałem się więc i wyruszyłem do Macedonii^[26].

2.14 Bogu niech będą dzięki, Temu, który w Chrystusie zawsze nas wiedzie w pochodzie triumfalnym i przez nas roznosi po wszystkich miejscach woń Jego poznania^[27]. 2.15 Jesteśmy bowiem wonnością Chrystusa dla Boga wśród tych, którzy dostępują zbawienia, jak i wśród tych, którzy idą na zatracenie^[28]. 2.16 Dla jednych jest to zapach śmierci ku śmierci, dla drugich zapach życia ku życiu^{a[29]}. I kto jest w stanie temu sprostać?^b

2.17 Nie jesteśmy przecież jak wielu innych handlarzami^{a[30]} Słowem Boga,

lecz przemawiamy w Chrystusie, jak ludzie odznaczający się szczerością, jak ludzie posłani od Boga i stojący przed Bogiem^b.

2 List św. Pawła do Koryntian 3

Słudzy Nowego Przymierza

3.1 Czy raz jeszcze zaczynamy samych siebie polecać?^{a[31]} Albo czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was?^b

3.2 Naszym listem wy jesteście, napisanym w naszych sercach, a znanym i czytany przez wszystkich ludzi^[32]. 3.3 Przecież powszechnie wiadomo, że przez nasze posługiwanie jesteście listem Chrystusowym, napisanym nie atramentem, lecz Duchem Boga żyjącego, nie na kamiennych tablicach^{a[33]}, lecz na żywych tablicach serc^b.

3.4 Takie jest mianowicie nasze przeświadczenie dzięki Chrystusowi przed Bogiem. 3.5 Nie żebyśmy sami z siebie byli tak zdolni, by cokolwiek można było uznać za pochodzące od nas samych, ale nasza zdolność pochodzi przecież od Boga^[34]. 3.6 On uczynił nas także sługami Nowego Przymierza^{a[35]}, przymierza nie litery, lecz Ducha. Litera bowiem zabija, Duch zaś ożywia^b.

3.7 Jeśli natomiast służba śmierci, utrwalona literami w kamieniu, dokonywała się w takiej chwale, że synowie Izraela nie mogli patrzeć na oblicze Mojżesza z powodu chwały jego oblicza, tej przemijającej^[36], 3.8 to o ile bardziej chwalebna będzie służba Ducha? 3.9 Jeżeli bowiem była chwała w służbie potępienia^{a[37]}, to o ile bardziej będzie obfitować w chwałę służba sprawiedliwości^b. 3.10 Z powodu tej przewyższającej chwały nie jest bowiem obdarzone chwałą^[38] to, co miało chwałę tylko częściową. 3.11 Jeżeli zaś to, co przemijające, miało swój moment chwały, to o wiele bardziej to, co trwa w chwale.

3.12 Mając więc taką nadzieję, postępujemy z całą otwartością, 3.13 a nie jak Mojżesz, który kładł sobie na twarz zasłonę^[39], żeby synowie Izraela nie patrzyli na koniec tego, co przemijające. 3.14 A jednak stępiały ich umysły^[40]. Aż do dnia dzisiejszego bowiem na ich odczytywaniu Starego Przymierza pozostaje ta sama zasłona, nie zdjęta, ponieważ jest usuwana tylko w Chrystusie. 3.15 I aż po dzień dzisiejszy, ilekroć czytają Mojżesza,

zasłona leży na ich sercach. ^{3.16} Ile razy zaś ktoś zwraca się do Pana, zasłona opada^[41]. ^{3.17} Pan natomiast oznacza Ducha, a gdzie jest Duch Pana, tam wolność^[42]. ^{3.18} My wszyscy zaś, którzy odsłoniętą twarzą odzwierciedlamy^{a[43]} chwałę Pana^b, za sprawą Pana, którym jest Duch, przekształcamy się od chwały ku chwale w ten sam obraz.

2 List św. Pawła do Koryntian 4

Skarb w glinianych naczyniach

^{4.1} Tego rodzaju służbę mamy^[44] z miłosierdzia, dlatego też nie upadamy na duchu, ^{4.2} lecz unikamy ukrywania tego, co wstydlive. Nie stosujemy żadnych wybiegów ani nie fałszujemy Słowa Boga^[45], ale, jawnie głosząc prawdę, poddajemy siebie samych w obliczu Boga osądowi sumienia wszystkich ludzi. ^{4.3} A jeśli nawet nasza Ewangelia jest ukryta, to jest ukryta dla tych, którzy idą na zatracenie^[46], ^{4.4} dla niewierzących, których umysły zaślepił bóg tego świata^{a[47]}, tak że nie dostrzegają blasku Ewangelii chwały Chrystusa, który jest obrazem Boga^b. ^{4.5} Nie siebie samych bowiem głosimy, lecz Jezusa Chrystusa jako Pana, siebie natomiast jako wasze sługi z powodu Jezusa^[48]. ^{4.6} Bóg bowiem, który powiedział: Z ciemności zabłyśnie światło^{a[49]}, jest Tym, który zabłysnął w naszych sercach, aby zajaśniało poznanie chwały Bożej na obliczu Chrystusa^b. ^{4.7} Ten skarb jednak przechowujemy w glinianych naczyniach^[50], aby ta przeogromna moc była z Boga, a nie z nas. ^{4.8} Zewsząd jesteśmy uciskani^[51], lecz nie ulegamy zwątpieniu, żyjemy w niedostatku, lecz nie poddajemy się rozpacz, ^{4.9} jesteśmy prześladowani, lecz nie opuszczeni, obalają nas na ziemię, lecz uchodzimy z życiem. ^{4.10} Nieustannie nosimy w ciele umieranie Jezusa, aby i życie Jezusa objawiło się w naszym ciele. ^{4.11} Dopóki bowiem żyjemy, ciągle jesteśmy wydawani na śmierć z powodu Jezusa^[52], aby i życie Jezusa objawiło się w naszym śmiertelnym ciele. ^{4.12} Tak więc w nas działa śmierć, podczas gdy w was – życie. ^{4.13} Mając zaś tego samego ducha wiary, według którego napisano: *Uwierzyłem, dlatego przemówiłem*^[53], my również wierzymy i dlatego przemawiamy, ^{4.14} wiedząc, że Ten, który wskrzesił Pana Jezusa, wskrzesi z Jezusem także nas i postawi przed sobą razem z wami^[54]. ^{4.15} Wszystko to bowiem ze

względu na was^[55], aby łaska, obfitująca coraz bardziej przez wzrost liczby wiernych, pomnożyła dziękczynienie na chwałę Boga.

Życie wiarą

^{4.16} Dlatego nie upadamy na duchu, ale jeśli nawet nasz człowiek zewnętrzny ulega zniszczeniu, to jednak ten, który jest wewnątrz, odnawia się^[56] z dnia na dzień. ^{4.17} Niewielkie zaś cierpienia, które chwilowo znosimy, przygotowują nam bezmiar wiecznej chwały^[57], ^{4.18} nam, którzy nie wpatrujemy się w to, co widzialne, lecz w to, co niewidzialne^[58]. To bowiem, co widzialne, trwa do czasu, natomiast to, co niewidzialne, wiecznie.

2 List św. Pawła do Koryntian 5

^{5.1} Wiemy przecież, że nawet jeśli nasz ziemski namiot, w którym przebywamy^[59], zostanie zniszczony, to mamy mieszkanie od Boga, dom nie ręką uczyniony, wieczny w niebiosach. ^{5.2} Dlatego też w tym namiocie wdychamy, pragnąc wdziąć na siebie nasze mieszkanie z nieba^[60] – ^{5.3} jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy. ^{5.4} Z tego też względu przebywając w namiocie wdychamy obciążeni, ponieważ nie chcemy zdjąć z siebie, ale wdziąć na siebie, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie^[61]. ^{5.5} Tym jednak, który nas do tego przygotował, jest Bóg, Ten, który dał nam Ducha jako zadatek^[62].

^{5.6} Zawsze więc mamy ufność i wiemy, że jak długo pozostajemy w ciele, tak długo jesteśmy z daleka od Pana^[63]. ^{5.7} Dzięki wierze bowiem kroczymy, a nie dzięki widzeniu^[64]. ^{5.8} Mamy ufność i chcemy raczej opuścić nasze ciało i zamieszkać z Panem^[65]. ^{5.9} Dlatego też zabiegamy gorliwie, żeby się Jemu podobać, czy to mieszkając z Nim, czy też z daleka od Niego^[66]. ^{5.10} Wszyscy bowiem musimy stawić się^{a[67]} przed trybunałem Chrystusa, aby każdy odebrał to, co będąc w ciele zdziałał – dobro lub zło^b.

Poselstwo pojednania

^{5.11} Wiedząc zatem, co to jest bojaźń Pana, przekonujemy ludzi. Dla Boga zaś wszystko w nas jest jawne. Mam zresztą nadzieję, że i dla waszych

sumień wszystko w nas jest jawne^[68]. ^{5.12} Nie polecamy wam ponownie siebie samych^{a[69]}, lecz dajemy wam sposobność do chlubienia się nami^b, abyście mieli co odpowiedzieć chlubiącym się tym, co zewnętrzne, a nie tym, co w sercu. ^{5.13} Jeśli zaś odchodzimy od zmysłów – to dla Boga, jeżeli przytomni jesteśmy – to dla was. ^{5.14} Miłość Chrystusa bowiem przynagła nas, którzy dokładnie zdajemy sobie sprawę z tego, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy umarli. ^{5.15} A właśnie za wszystkich umarł^{a[70]}, aby ci, co żyją, nie żyli już dłużej dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał^b.

^{5.16} Tak więc odtąd nie znamy już nikogo według ciała. Jeśli zaś nawet według ciała poznaliśmy Chrystusa, to odtąd już tak nie poznajemy.

^{5.17} Dlatego jeśli ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem^{a[71]}.

To, co dawne, przeminęło, a nastało nowe^b. ^{5.18} Wszystko to zaś od Boga, który przez Chrystusa pojednał nas z sobą^[72] i zlecił nam służbę pojednania. ^{5.19} W Chrystusie bowiem Bóg pojednał świat z sobą^[73], nie poczytując ludziom ich grzechów, a nam powierzył głoszenie pojednania.

^{5.20} Jesteśmy więc posłani w imię Chrystusa^[74]. Sam Bóg niejako zachęca przez nas. W imię Chrystusa prosimy: Dajcie się pojednać z Bogiem!

^{5.21} On to dla nas Tego, który nie znał grzechu^{a[75]}, uczynił grzechem^b, abyśmy w Nim stali się sprawiedliwością Bożą^c.

2 List św. Pawła do Koryntian 6

DOŚWIADCZENIA I DARY PAWŁA

^{6.1} Jako współpracownicy Boga prosimy więc was, abyście nie przyjmowali na próżno łaski Bożej^[76]. ^{6.2} Mówi bowiem Pismo:

*W czasie pomyślnym
wysłuchałem ciebie
i w dniu zbawienia
przyszedłem ci z pomocą^{a[77]}.*

Oto teraz czas bardzo pomyślny, oto teraz dzień zbawienia^b. ^{6.3} Nie dajemy nikomu żadnego powodu do zgorszenia, aby służba nie została zhańbiona,

^{6.4} ale we wszystkim okazujemy się^[78] sługami Boga: we wszelkiej cierpliwości, w uciskach, w przeciwnościach, w utrapieniach, ^{6.5} w

chłostach, w więzieniach, podczas rozruchów, w trudach, w nocnych czuwaniach, w głodzie^[79], ^{6.6} w czystości, w wiedzy, w wielkoduszności i w dobroci, w Duchu Świętym, w szczerej miłości^[80], ^{6.7} w głoszeniu prawdy i w mocy Bożej^[81]; przez oręż sprawiedliwości, ten z prawej i lewej strony, ^{6.8} przez chwałę i pohańbienie, przez złą i dobrą sławę; jakby oszuści, a przecież prawdomówni, ^{6.9} jakby nieznani, a przecież dobrze znani, jakby umierający, a oto żyjemy^[82], jakby karceni, lecz nie uśmierceni, ^{6.10} jakby smutni, lecz zawsze radośni^[83], jakby ubodzy, a jednak ubogacający wielu, jakby ci, którzy nic nie mają, a posiadają wszystko.

^{6.11} Usta nasze otworzyły się dla was, Koryntianie, rozszerzyło się nasze serce. ^{6.12} Nie brak wam miejsca w nas, lecz w waszych sercach jest ciasno. ^{6.13} Odplacając się jednak tą samą monetą, jak do dzieci mówię^[84], otwórzcie się i wy.

Świątynia Żyjącego Boga

^{6.14} Nie wprzegajcie się w jedno jarzmo z niewierzącymi^[85]. Co bowiem łączy sprawiedliwość i bezprawie? Lub jaka wspólnota między światłem a ciemnością? ^{6.15} Jaka też harmonia między Chrystusem a Beliarem^[86] lub, co ma wspólnego wierzący z niewierzącym? ^{6.16} Jakże wreszcie może być porozumienie między świątynią Boga a bożkami? My bowiem jesteśmy świątynią Boga^{a[87]} żyjącego, zgodnie z tym, co Bóg powiedział:

*Zamieszkać w nich
i wśród nich będę się przechadzał,
i będę ich Bogiem,
a oni będą Moim ludem^b.*

^{6.17} Dlatego wyjdźcie spośród nich
i odłączcie się, mówi Pan,
i nie dotykajcie tego, co nieczyste,
a Ja was przyjmę^[88]

^{6.18} i będę dla was Ojcem,
a wy będziecie Moimi synami^{a[89]} i córkami
– mówi Pan Wszechmogący^b.

2 List św. Pawła do Koryntian 7

^{7.1} Jeśli więc mamy, najmilsi, takie obietnice, oczyśćmy się z wszelkiej nieczystości ciała i ducha, dopełniając uświęcenia w bojaźni Bożej.

Radość Pawła ze skruchy Kościoła

^{7.2} Zróbcie nam miejsce w swoich sercach! Nikogo nie skrzywdziliśmy, nikogo nie doprowadziliśmy do ruiny, nikogo nie oszukaliśmy^[90]. ^{7.3} Nie mówię tego, aby potępiać. Powiedziałem przecież, że jesteście z nami w naszych sercach^[91] na śmierć i życie. ^{7.4} Darzę was wielkim zaufaniem i bardzo się wami chlubię. Zostałem w pełni pokrzepiony, obfituję w radość w każdym naszym ucisku.

^{7.5} Kiedy bowiem przybyliśmy do Macedonii^[92], nasze ciało nie doznało żadnej ulgi, lecz zewsząd byliśmy dręczeni: na zewnątrz walki, wewnątrz obawy. ^{7.6} Lecz Ten, który pokrzepia uciśnionych, Bóg, podniósł nas na duchu^[93] przez przybycie Tytusa. ^{7.7} Nie tylko zresztą przez jego przybycie, ale i przez pokrzepienie, jakim został on wśród was pokrzepiony. Opowiadał nam o waszej tęsknocie, o waszym żalu, o waszej gorliwości względem mnie, tak że ucieszyłem się jeszcze bardziej. ^{7.8} Chociaż więc zasmuciłem was listem, nie żałuję. A nawet gdybym żałował – widzę bowiem, że tamten list być może na jakiś czas was zasmucił^[94] – ^{7.9} to teraz się cieszę. Nie dlatego, że zostaliście zasmuceni, ale dlatego, że zostaliście zasmuceni ku nawróceniu. Zostaliście przecież zasmuceni zgodnie z wolą Boga, tak że nie doznaliście od nas żadnej krzywdy. ^{7.10} Ten bowiem zgodny z wolą Boga smutek owocuje nawróceniem ku zbawieniu, i tego się nie żałuje. Smutek zaś tego świata powoduje śmierć^[95]. ^{7.11} To zgodne przecież z wolą Boga zasmucenie jakąż spowodowało wśród was gorliwość, jaką obronę, jakie oburzenie, jaką bojaźń, jaką tęsknotę, jaki zapał i jaką potrzebę wymierzenia kary! Pod każdym względem okazaliście się w tej sprawie nienaganni. ^{7.12} Jeśli więc napisałem do was, to nie z powodu tego, który uczynił niesprawiedliwość, ani nie z powodu tego, który doznał niesprawiedliwości, lecz aby uwidoczniło się wasze zatroskanie o nas przed wami i przed Bogiem. ^{7.13} I właśnie dlatego zostaliśmy pokrzepieni.

A oprócz naszego pokrzepienia o wiele bardziej ucieszyliśmy się z powodu radości Tytusa, którego wszyscy podnieśliście na duchu. ^{7.14} Jeśli więc

chlubiłem się wami przed nim, nie doznałem zawstydy, ale tak, jak powiedzieliśmy wam wszystko zgodnie z prawdą, tak też okazało się prawdziwe nasze chlubienie się przed Tytusem. ^{7.15} Jego serce zaś jeszcze bardziej skłania się do was, gdy wspomina posłuszeństwo was wszystkich^[96], jak to przyjęliście go z bojaźnią i drżeniem. ^{7.16} Cieszę się, że we wszystkim mogę wam ufać.

2 List św. Pawła do Koryntian 8

ZACHĘTA DO DOBROCZYNNOŚCI

Hojne dawanie

^{8.1} Ukazujemy wam także, bracia, łaskę Boga, którą otrzymały Kościoły Macedonii. ^{8.2} W ciężkiej próbie ucisku ich ogromna radość i skrajne ubóstwo zaobfitowały bogactwem ich hojności^[97], ^{8.3} według możliwości – zaświadczam – a nawet ponad możliwości, dobrowolnie, ^{8.4} z wielkim naciskiem, prosząc nas o łaskę współuczestniczenia w służbie na rzecz świętych^[98]. ^{8.5} I nie tylko tak, jak mogliśmy się spodziewać, lecz z woli Boga same siebie ofiarowały najpierw Panu, a następnie nam. ^{8.6} Dlatego poprosiliśmy Tytusa, żeby tak jak rozpoczął, tak i doprowadził do końca to dzieło łaski wśród was. ^{8.7} A jak obfitujecie we wszystko: w wiarę, w mowę, w wiedzę^{a[99]}, we wszelką gorliwość i w naszą miłość do was, tak też i w tę łaskę obfitujecie^b.

^{8.8} Nie mówię tego w formie rozkazu, lecz aby poprzez gorliwość innych wypróbować waszą miłość. ^{8.9} Znacie przecież łaskę naszego Pana Jezusa Chrystusa: dla was stał się ubogim, będąc bogaty^[100], abyście się ubogacili Jego ubóstwem. ^{8.10} Udzielam jedynie rady w tej sprawie, gdyż jest to pożyteczne dla was, którzy od roku zaczęliście nie tylko to robić, ale i chcieć. ^{8.11} Teraz więc doprowadźcie to dzieło do końca, aby jaki był zapal w chęciach, takie też było wypełnienie, stosownie do waszych możliwości. ^{8.12} Jeśli bowiem istnieje zapal, jest dobrze przyjmowany, gdy odpowiada temu, co się ma, a nie temu, czego się nie ma^[101]. ^{8.13} Nie o to bowiem chodzi, żeby innym ulżyć, a was przytłoczyć, lecz o równość. ^{8.14} Niech więc wasze bogactwo przyjdzie teraz, w tym czasie z pomocą ich

niedostatkom, żeby także ich bogactwo było pomocą w waszych niedostatkach^[102], aby nastąpiła taka równość, ^{8.15} jak napisano:

Nie miał za wiele ten, kto miał dużo.

Nie miał za mało ten,

kto miał niewiele^[103].

Tytus i jego towarzysze

^{8.16} Bogu zaś niech będą dzięki za to, że wszczepił tę troskę o was w serce Tytusa, ^{8.17} tak że przyjął tę zachętę, a będąc jeszcze bardziej gorliwy, dobrowolnie wybrał się do was. ^{8.18} Posłaliśmy z nim brata, którego sława w głoszeniu Ewangelii jest znana we wszystkich Kościołach. ^{8.19} Co więcej, przez Kościoły został on mianowany naszym towarzyszem podróży w tym dziele łaski, którym się zajmujemy ku chwale samego Pana i z naszego własnego pragnienia, ^{8.20} unikając tego, by ktoś mógł nam czynić zarzuty z powodu obfitych darów, które zostały przez nas zebrane. ^{8.21} Troszczymy się bowiem o to, co dobre nie tylko w oczach Pana, lecz także w oczach ludzi^[104]. ^{8.22} Posłaliśmy więc z nim naszego brata, którego gorliwość wypróbowaliśmy wielokrotnie i w różnych okolicznościach, a który teraz okazuje się jeszcze bardziej gorliwy z powodu wielkiego zaufania, jakie ma do was. ^{8.23} Jeśli chodzi o Tytusa, to jest on moim towarzyszem i współpracownikiem wśród was, a jeśli chodzi o naszych braci, to są wysłannikami Kościołów i chwałą Chrystusa. ^{8.24} Potwierdźcie więc im wobec Kościołów waszą miłość i to, że słusznie się wami chlubimy^[105].

2 List św. Pawła do Koryntian 9

Zbiórka na rzecz świętych

^{9.1} Nie ma właściwie potrzeby, abym wam pisał o służbie na rzecz świętych^[106]. ^{9.2} Znam bowiem waszą gotowość i z jej powodu chlubię się wami wobec Macedończyków, gdyż Achaja jest już przygotowana od roku i wasz zapał stał się pobudką dla wielu. ^{9.3} Posłałem natomiast braci, aby nasza chluba z was nie okazała się pod tym względem próżna, abyście, jak mówiłem, byli przygotowani ^{9.4} i abyśmy, jeśli przyszliby razem ze mną Macedończycy i stwierdzili, że nie jesteście przygotowani, przypadkiem nie zostali zawstydzeni, nie mówiąc już o was, z powodu takiego stanu rzeczy.

9.5 Uważałem więc za konieczne poprosić braci, aby wcześniej do was przybyli i przygotowali hojny dar, jaki nam już przedtem obiecaliście, aby to, co przygotowane, okazało się hojnością, a nie skąpstwem.

9.6 Tak zaś, kto skąpo sieje, skąpo też będzie zbierał, a kto hojnie sieje, hojnie też będzie zbierał^[107]. 9.7 Każdy niech tak postąpi, jak w sercu zdecydował, bez żalu i nie pod przymusem, radosnego dawcę bowiem miłuje Bóg^[108]. 9.8 Bóg natomiast ma moc dać wam obficie wszelką łaskę, abyście, mając zawsze wszystkiego pod dostatkiem, obfitowali we wszelkie dobre dzieła, 9.9 jak jest napisane:

Rozrzucił, dał ubogim,

Jego sprawiedliwość trwa na wieki^[109].

9.10 Ten zaś, który dostarcza nasienie siewcy, dostarczy i chleba na pokarm^{a[110]}, i wasze ziarno rozmnoży, i zwiększy plon waszej sprawiedliwości^b. 9.11 We wszystkim ubogacani, bądźcie pełni wszelkiej hojności, która sprawia, że z naszego powodu dziękuje się Bogu^[111].

9.12 Istotnie służba w tej świętej sprawie^{a[112]} nie tylko zaradza niedostatkom świętych^b, lecz obfituje także przez liczne dziękczynienia składane Bogu. 9.13 Dzięki próbie, jaką stanowi ta służba, wielbią Boga z powodu waszego posłuszeństwa w wyznawaniu Ewangelii Chrystusa oraz hojności daru względem nich i względem wszystkich. 9.14 A w swych modlitwach za was dają wyraz przywiązaniu do was z powodu przeogromnej łaski Bożej, którą otrzymaliście. 9.15 Bogu niech będą dzięki za Jego nieoceniony dar.

2 List św. Pawła do Koryntian 10

OBRONA WŁASNA, OSKARŻENIE FAŁSZYWYCH NAUCZYCIELI

10.1 Ja sam zaś, Paweł, zaklinam was przez łagodność i życzliwość Chrystusa, ja, który wówczas, gdy jestem obecny między wami, jestem uznawany za pokornego^[113], gdy natomiast jestem nieobecny, za zbyt zuchwałego w stosunku do was. 10.2 Proszę więc, żebym nie musiał, gdy przybędę, okazać się zbyt zuchwały przez tę pewność siebie, na którą, jak sądzę, odważyłem się względem tych^[114], którzy uważają, że postępujemy według ciała. 10.3 Żyjemy wprawdzie w ciele, jednak nie walczymy według

ciała, ^{10.4} bo oręż naszej walki nie jest z ciała^[115], lecz z mocy Boga, dla burzenia warownych twierdz. Obalamy rozumowania ^{10.5} i każdą wyniosłość, która powstaje przeciwko poznaniu Boga, i wszelki umysł zniewalamy do posłuszeństwa Chrystusowi. ^{10.6} Jesteśmy też gotowi, aby ukarać każde nieposłuszeństwo, dopóki wasze posłuszeństwo nie okaże się całkowite^[116].

^{10.7} Zauważcie to, co oczywiste. Jeśli ktoś jest przekonany, że sam należy do Chrystusa, to niech sobie też pomyśli, że podobnie jak on, tak i my należymy do Chrystusa. ^{10.8} Gdybym bowiem jeszcze bardziej się chlubił z naszej władzy^{a[117]}, którą Pan dał ku waszemu zbudowaniu, a nie ku zagładzie^b, nie doznam wstydu, ^{10.9} aby się nie wydawało, że tylko straszę was listami. ^{10.10} Mówi się przecież: Listy są surowe i mocne, lecz gdy się zjawia osobiście, jest słaby, a jego słowo jest lekceważone. ^{10.11} Kto tak sądzi, niech sobie weźmie pod uwagę, że jakimi, będąc nieobecni, jesteśmy w słowach naszych listów, takimi też będziemy w czynie, gdy przybędziemy^[118].

^{10.12} Nie odważamy się bowiem zaliczać siebie czy też porównywać do tych, którzy zachwalają samych siebie^[119]. Faktycznie postępują bezmyślnie, mierząc i porównując samych siebie własną miarą. ^{10.13} My natomiast nie będziemy się chlubić ponad miarę, lecz tylko według miary tej granicy, którą Bóg wymierzył nam taką miarą^[120], żeby sięgała aż do was. ^{10.14} Nie przekraczamy bowiem nadmiernie samych siebie, jakbyśmy do was jeszcze nie dotarli, gdyż przybyliśmy aż do was z Ewangelią Chrystusa. ^{10.15} Nie przechwalamy się ponad miarę trudami innych^[121], lecz mamy nadzieję, że wraz ze wzrostem waszej wiary my również obficie wśród was wzrośniemy w wyznaczonych nam granicach, ^{10.16} żeby głosić Ewangelię poza waszymi granicami^[122], aby na cudzym obszarze nie chlubić się tym, co gotowe. ^{10.17} Kto zaś *się chlubi, niech się chlubi w Panu*^[123]. ^{10.18} Nie ten bowiem, kto poleca sam siebie, jest wypróbowany, lecz ten, kogo Pan poleca^[124].

2 List św. Pawła do Koryntian 11

Paweł i fałszywi apostołowie

^{11.1} O, gdybyście mogli znieść trochę mojego szaleństwa! Ależ tak, wy już mnie znosicie. ^{11.2} Jestem bowiem zazdrosny o was Bożą zazdrością. Obiecałem przecież poślubić was jednemu mężowi, aby jako czystą dziewicę postawić przed Chrystusem^[125]. ^{11.3} Lękam się jednak, żeby, tak jak w swojej przebiegłości wąż zwiódł Ewę^[126], tak i wasze umysły nie zostały przypadkiem odwiedzone od prostoty i czystości wobec Chrystusa. ^{11.4} Jeśli bowiem jakiś przybysz głosi wam innego Jezusa, którego nie głosiliśmy, czy też gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, albo Ewangelię inną od tej, którą przyjęliście^[127], spokojnie to znosicie. ^{11.5} Jestem zaś przekonany, że niczego mi nie brakuje w porównaniu z wielkimi apostołami^[128]. ^{11.6} Jeśli nawet nie jestem wprawy w słowie^{a[129]}, to jednak nie brak mi wiedzy^b, jak to zresztą okazaliśmy wam we wszystkim i pod każdym względem. ^{11.7} Czy popełniłem grzech, uniżając samego siebie, abyście wy zostali wywyższeni, bo za darmo głosiłem wam Ewangelię Boga?^[130] ^{11.8} Inne Kościoły ogołociłem, pobierając zapłatę, aby wśród was pełnić służbę^[131]. ^{11.9} A gdy byłem u was i znalazłem się w potrzebie, nikomu nie byłem ciężarem^[132]. To bowiem, czego mi brakowało, uzupełnili bracia, którzy przybyli z Macedonii. Na wszelkie sposoby wystrzegałem się i nadal będę się wystrzegał, żeby nie być dla was ciężarem. ^{11.10} Na prawdę Chrystusa, która jest we mnie – nikt nie pozbawi mnie tej chwały^[133] na terenach Achai! ^{11.11} Dlaczego? Czy dlatego, że was nie kocham? Bóg to wie. ^{11.12} Co zaś czynię, nadal będę czynił, żeby pozbawić okazji tych, którzy jej szukają, aby w tym, czym się chlubią, zostali uznani za takich, jak i my. ^{11.13} Tacy ludzie bowiem to fałszywi apostołowie, podstępni działacze^[134], przebrani za apostołów Chrystusa. ^{11.14} I nie powinno to dziwić, ponieważ sam szatan przybiera postać anioła światłości. ^{11.15} Nic więc wielkiego, jeśli i jego słudzy przybierają postać sług sprawiedliwości. Koniec ich jednak będzie odpowiedni do ich czynów.

Cierpienia Pawła jako apostoła

^{11.16} Powtarzam: Niech nikt nie uważa mnie za szaleńca. Gdyby jednak miało być inaczej, to przyjmijcie mnie nawet jako szaleńca, abym i ja mógł się trochę pochlubić^[135]. ^{11.17} Co mówię, nie według Pana mówię, lecz

jakby w szaleństwie, w tym przekonaniu, że jest się czym chlubić.

^{11.18} Skoro wielu chlubi się według ciała, ja także będę się chlubił.

^{11.19} Chętnie przecież znosicie szaleńców, będąc mądrymi. ^{11.20} Znosicie bowiem, gdy ktoś was bierze w niewolę, gdy ktoś was objada, gdy wykorzystuje, gdy was traktuje z góry, gdy was bije po twarzy. ^{11.21} Ze wstydem przyznaję, iż wygląda na to, że okazaliśmy się słabi. W czym natomiast ktoś zdobywa się na odwagę – mówię jak szalony – ja także się odważam. ^{11.22} Są Hebrajczykami? Ja także. Są Izraelitami? Ja także. Są potomstwem Abrahama? Ja także^[136]. ^{11.23} Są sługami Chrystusa? Mówię jak szalony: Ja jeszcze bardziej!^[137] Daleko bardziej przez trudy, daleko bardziej przez więzienia, ponad jakąkolwiek miarę przez chłosty, przez wielokrotne niebezpieczeństwo śmierci. ^{11.24} Od Żydów pięciokrotnie otrzymałem czterdzieści razów bez jednego^[138]. ^{11.25} Trzy razy sieczono mnie różgami^{a[139]}, raz kamienowano^b, trzykrotnie byłem rozbitkiem, całą dobę spędziłem na głębokim morzu. ^{11.26} Byłem w licznych podróżach, w niebezpieczeństwach na rzekach, w niebezpieczeństwach od zbójców, w niebezpieczeństwach od własnego narodu^{a[140]}, w niebezpieczeństwach od pogan^b, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyni, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach od fałszywych braci; ^{11.27} w pracy i trudzie, w częstych czuwaniach, w głodzie i pragnieniu, w licznych postach, w zimnie i nagości^[141], ^{11.28} a oprócz tego wszystkiego w mojej codziennej udręce z powodu troski o wszystkie Kościoły. ^{11.29} Ktoś jest słaby, a ja się nie czuję słaby?^[142] Ktoś doznaje zgorszenia, a ja nie płonę?

^{11.30} Skoro trzeba się chlubić, będę się chlubił z moich słabości^[143].

^{11.31} Bóg i Ojciec Pana Jezusa, Ten, który jest błogosławiony na wieki, wie, że nie kłamię^[144]. ^{11.32} W Damaszku namiestnik króla Aretasa pilnował miasta Damasceńczyków, żeby mnie pojmać, ^{11.33} ale w koszu spuszczone mnie przez okno poza mur^{a[145]} i wymknąłem się z jego rąk^b.

2 List św. Pawła do Koryntian 12

Wizje i objawienia

^{12.1} Trzeba się chlubić, chociaż niczemu to nie służy. Przejdę więc do widzeń i objawień Pańskich. ^{12.2} Znam człowieka w Chrystusie, który przed czterema laty, czy w ciele – nie wiem, czy poza ciałem – nie wiem, Bóg to wie, został porwany aż do trzeciego nieba. ^{12.3} I znam takiego człowieka, czy w ciele, czy poza ciałem – nie wiem, Bóg to wie, ^{12.4} który został porwany do raju i usłyszał niewyraźne słowa, jakich nie godzi się człowiekowi wypowiadać. ^{12.5} Takim będę się chlubił, a samym sobą nie będę się chlubił, chyba że moimi słabościami^[146]. ^{12.6} Gdybym zresztą chciał się chlubić, nie byłbym szaleńcem^[147], gdyż powiedziałbym prawdę. Powstrzymuję się jednak, aby nikt nie przypisywał mi nic ponad to, co we mnie widzi lub co ode mnie słyszy, ^{12.7} szczególnie z powodu nadzwyczajnych objawień. Po to, abym nie wynosił się zbyt, został mi dany cień dla ciała, wysłannik szatana, żeby mnie policzkował^[148], abym się zbyt nie wynosił. ^{12.8} Trzykrotnie prosiłem Pana, aby go oddalił ode mnie, ^{12.9} lecz powiedział mi: Wystarczy ci Mojej łaski. Moc bowiem osiąga swój cel w słabości^[149]. Najchętniej więc będę się chlubił z moich słabości, aby zamieszkała we mnie moc Chrystusa. ^{12.10} Dlatego upodobałem sobie słabości, obelgi, niedostatki, prześladowania i uciski z powodu Chrystusa, bo gdy nie domagam, wtedy jestem mocny^[150].

Zainteresowanie Pawła Kościołem w Koryncie

^{12.11} Stałem się szaleńcem! Wy mnie do tego zmusiliście, a przecież przez was powinienem być polecany. Niczego bowiem mi nie brakuje w porównaniu z wielkimi apostołami^[151], jeśli nawet jestem niczym. ^{12.12} To, co rzeczywiście charakteryzuje apostoła, dokonało się wśród was z wielką wytrwałością zarówno przez znaki, jak też cuda i przejawy mocy^[152]. ^{12.13} Pod jakim więc względem, z wyjątkiem tego, że ja sam nie byłem wam ciężarem^[153], zostaliście potraktowani gorzej niż pozostałe Kościoły? Wybaczcie mi tego rodzaju krzywdę. ^{12.14} Oto jestem gotów po raz trzeci do was przybyć^[154] i nie będę wam ciężarem. Nie szukam bowiem tego, co wasze, ale was samych, ponieważ nie dzieci rodzicom powinny gromadzić skarby, lecz rodzice dzieciom. ^{12.15} Jeśli zaś o mnie chodzi, to bardzo chętnie poniosę wydatki i nawet siebie samego całkowicie wydam za wasze dusze^[155]. Czy więc tak bardzo was miłując, miałbym być

mniej miłowany? ^{12.16} Zresztą niech będzie i tak: ja nie byłem dla was ciężarem, lecz będąc przebiegły, podszedłem was podstępem. ^{12.17} Czy oszukałem was przez kogoś spośród tych, których do was posłałem?

^{12.18} Prosiłem Tytusa i wysłałem z nim brata^{a[156]}. Czy Tytus was oszukał? Czy nie postępowaliśmy w tym samym duchu? Czy nie chodziliśmy tymi samymi śladami?^b

^{12.19} Od dawna uważacie, że się przed wami usprawiedliwiamy. Przemawiamy wobec Boga w Chrystusie, a wszystko, umiłowani, ku waszemu zbudowaniu. ^{12.20} Lękam się bowiem, abym przypadkiem, gdy przyjdę, nie znalazł was takimi^[157], jakimi nie chciałbym was znaleźć i abyście wy nie znaleźli mnie takim, jakiego nie chcielibyście; żeby przypadkiem nie było kłótni, zazdrości, rozdrażnień, intryg, obmów, szemrań, wynoszenia się, niepokojów; ^{12.21} aby mój Bóg, gdy znowu przyjdę, nie upokorzył mnie wobec was, tak że musiałbym oplakiwać wielu spośród tych, którzy popełniali grzechy^[158], a nie nawrócili się z nieczystości, rozpusty i rozwiązłości, których się dopuścili.

2 List św. Pawła do Koryntian 13

ZACHĘTY I POZDROWIENIA

^{13.1} Oto teraz wyruszam do was po raz trzeci^{a[159]}. Na *zeznanii dwóch lub trzech świadków oprze się cała sprawa*^b. ^{13.2} Jako obecny za drugim razem, a nieobecny teraz, ostrzegałem i ostrzegam tych, którzy wcześniej grzeszyli i wszystkich innych, że jeśli znowu przyjdę, nie będę oszczędzał nikogo.

^{13.3} Wystawiacie przecież na próbę Chrystusa, który przeze mnie przemawia, a który nie jest słaby względem was, lecz pełen mocy wśród was. ^{13.4} Chociaż został ukrzyżowany na skutek słabości^[160], żyje jednak dzięki mocy Boga. Podobnie i my jesteście słabi w Nim, ale dla was będziemy żyć z Nim dzięki mocy Boga.

^{13.5} Sami siebie poddawajcie próbie, czy trwacie w wierze. Samych siebie doświadczajcie^[161]. Czy nie wiecie o sobie, że Jezus Chrystus jest w was? Chyba, że nie wytrzymaliście próby. ^{13.6} Mam zaś nadzieję, iż uznajecie, że my wytrzymaliśmy próbę. ^{13.7} Prosimy Boga, abyście nie czynili nic złego nie po to, abyśmy sami okazali się wypróbowani, lecz żebyście wy czynili to, co dobre, nawet jeśli my sami mielibyśmy wyglądać jak ci, którzy nie

wytrzymali próby. ^{13.8} Nie przeciwko prawdzie bowiem możemy coś
czynić, ale dla prawdy^[162]. ^{13.9} Cieszymy się więc, gdy my jesteśmy słabi,
wy zaś mocni. O to też się modlimy, o wasze udoskonalenie. ^{13.10} Dlatego,
będąc nieobecny, piszę o tych sprawach, abym, będąc obecny, nie musiał
uciekać się do surowości, według władzy, którą Pan dał mi dla budowania,
a nie dla niszczenia^[163].

^{13.11} Kończąc proszę, bracia, radujcie się^{a[164]}, dążcie do doskonałości,
pokrępijcie się na duchu, bądźcie jednej myśli, zachowujcie pokój, a Bóg
miłości i pokoju będzie z wami^b. ^{13.12} Pozdrówcie się nawzajem świętym
pocałunkiem. Pozdrawiają was wszyscy święci^[165].

^{13.13} Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i wspólnota Ducha
Świętego niech będą z wami wszystkimi.

WSTĘP DO LISTU DO GALATÓW

Charakterystyka ogólna

Pisząc do wspólnot chrześcijańskich w Azji Mniejszej, apostoł Paweł broni z pełnym zaangażowaniem czystości Ewangelii i stara się zapobiec zniekształcaniu przesłania Jezusa Chrystusa. Typowy dla tego listu jest płomienny, miejscami polemiczny ton, i zapewne dlatego na początku, po pozdrowieniach, brakuje występujących zwykle w listach słów dziękczynienia Bogu i pochwał adresatów.

Paweł interweniuje, i to w sposób zdecydowany, aby zapobiec fałszywym teoriom ([Ga 1,7-9](#)), rozpowszechnianym po jego nauczaniu, które miało prawdopodobnie miejsce w roku 50. Z tych też powodów mówi dużo o sobie, o swojej misji i swoich relacjach z apostołami z Jerozolimy ([Ga 1,11-2,10](#)). Przedstawia na nowo główne tematy Ewangelii, a szczególnie podkreśla wyższość wiary nad starym prawem i uczynkami ([Ga 2,15-3,29](#)). Argumentacja, którą przytacza, jest tutaj bardziej rozbudowana i przedstawiona z większym spokojem niż w Liście do Rzymian. Na koniec Paweł ukazuje życie wierzących jako doświadczenie głębokiej wolności (rozdz. [Ga 4-5](#)). Zachęca chrześcijan z Galacji, aby żyli według Ducha, a nie kierowali się egoizmem i bezdusznym przywiązaniem do Prawa Mojżeszowego.

Pierwsi adresaci

List jest skierowany do wierzących, którzy w pierwszej chwili przyjęli z entuzjazmem nauczanie chrześcijańskie Pawła ([Ga 5,7](#)), lecz później zaczęli słuchać także innych głosicieli, którzy nauczali inaczej. Rozpowszechniane wśród nich „nowe teorie”, do których odnosi się List do Galatów, tchną powrotem do judaizmu. Przyjmując je, chrześcijanie wprowadzają własną wiarę do ciasnych ograniczeń prawa żydowskiego. Fascynują ich dawne dyskusje ([Ga 3,1-4](#)), bez głębszego zrozumienia znaczenia Pisma Świętego. Po tym, jak poznali i otrzymali wolność, jaką niesie z sobą Ewangelia, wracają znowu do stanu zniewolenia, przypisując istotne znaczenie starym nakazom, które już nic nie znaczą ([Ga 5,6](#); [Ga 6,15](#)).

Autor

Ten list jest z pewnością także autorstwa apostoła Pawła. Tekst wielokrotnie przytacza fakty z jego życia – od czasu, kiedy prześladował Kościół, aż do konfliktu z apostołem Piotrem w Antiochii. Częste wzmianki o silnej opozycji, z jaką się tu spotyka, znajdują pełne potwierdzenie w Dziejach Apostolskich. List prawdopodobnie powstał w 57 roku po Chr.

Struktura

Pozdrowienie: 1,1-5

Jedyna Ewangelia: 1,6-10

Przeszłość Pawła: 1,11 – 2,14

Wiara, uczynki, Prawo: 2,15 – 3,29

Wolność i Duch: 4,1 – 5,26

Końcowe pouczenia i pozdrowienia: 6,1-18

LIST DO GALATÓW

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#)

List św. Pawła do Galatów 1

POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł, apostoł, ustanowiony nie przez ludzi ani za pośrednictwem człowieka, lecz przez Jezusa Chrystusa^[1] i Boga Ojca, który wskrzesił Go z martwych, ^{1.2} oraz wszyscy bracia, którzy są ze mną, do Kościołów Galacji: ^{1.3} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa^[2], ^{1.4} który wydał samego siebie za nasze grzechy^{a[3]}, aby wyzwolić nas od obecnego złego świata^b, zgodnie z wolą naszego Boga i Ojca. ^{1.5} Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

JEDYNA EWANGELIA

^{1.6} Dziwię się, że tak szybko przechodzicie od Tego, który was powołał łaską Chrystusa, do innej ewangelii. ^{1.7} Nie ma jednak innej. Są tylko tacy, którzy sięją zamęt wśród was^{a[4]} i chcą sfalszować Ewangelię Chrystusa^b. ^{1.8} Ale jeśli nawet my głosilibyśmy lub anioł z nieba głosiłby wam dobrą nowinę inną od tej, którą wam głosiliśmy, niech będzie przeklęty. ^{1.9} Jak już powiedzieliśmy, tak i teraz znowu mówię: Gdyby ktoś głosił wam dobrą nowinę inną od tej, którą przyjęliście, niech będzie przeklęty^[5]. ^{1.10} Czy teraz bowiem chcę pozyskać ludzi, czy Boga?^[6] Czy staram się przypodobać ludziom? Jeśli jeszcze chciałbym się przypodobać ludziom, nie byłbym sługą Chrystusa.

PRZESZŁOŚĆ PAWŁA

^{1.11} Oświadczam wam, bracia, że Ewangelia, którą głosiłem, nie jest dziełem człowieka. ^{1.12} Nie otrzymałem jej też od człowieka ani się jej nie nauczyłem, lecz została mi przekazana przez objawienie Jezusa Chrystusa^[7].

1.13 Słyszeliście przecież o moim postępowaniu, gdy jeszcze wyznawałem judaizm, że z zaciekłością prześladowałem Kościół Boży i usiłowałem go zniszczyć^[8]. 1.14 Wybijałem się w judaizmie ponad wielu rówieśników z mojego narodu i w większym stopniu byłem zagorzałym wyznawcą ojczystych tradycji^[9]. 1.15 A kiedy Bóg, który przeznaczył mnie od urodzenia i powołał swoją łaską^[10], zechciał 1.16 objawić mi swojego Syna^{a[11]}, abym wśród pogan^b głosił Dobrą Nowinę o Nim, wtedy nie radziłem się ludzi^c 1.17 ani nie wstąpiłem do Jerozolimy, do wcześniej niż ja powołanych apostołów, lecz udałem się do Arabii i ponownie wróciłem do Damaszku.

1.18 Następnie po trzech latach wstąpiłem do Jerozolimy, aby zapoznać się z Kefasem. Zatrzymałem się u niego piętnaście dni^[12]. 1.19 Żadnego innego z apostołów nie widziałem, poza Jakubem, bratem Pana^[13]. 1.20 Bóg mi świadkiem, że w tym, co wam piszę, nie kłamię^[14]. 1.21 Potem przybyłem w okolice Syrii i Cylicji. 1.22 Kościołom Judei, które są w Chrystusie, nie byłem osobiście znany. 1.23 Słyszały one tylko, jak mówiono: Dawny nasz prześladowca głosi teraz jako Dobrą Nowinę wiarę, którą wcześniej niszczył. 1.24 I wielbili Boga z mojego powodu.

List św. Pawła do Galatów 2

Inni apostołowie akceptują Pawła

2.1 Następnie po czternastu latach ponownie wstąpiłem^{a[15]} z Barnabą do Jerozolimy. Zabrałem z sobą także Tytusa^b. 2.2 Przybyłem tu zgodnie z objawieniem i przedstawiłem wszystkim Ewangelię, którą głoszę wśród pogan – na osobności zaś tym, którzy cieszą się uznaniem – aby nie okazało się przypadkiem, że biegnę lub biegłem na próżno. 2.3 Lecz nawet Tytusa, mojego współtowarzysza, który jest Grekiem, nie zmuszono do obrzezania, 2.4 pomimo potajemnie wprowadzonych fałszywych braci^{a[16]}, którzy wkradli się, by szpiegować naszą wolność, jaką mamy w Chrystusie Jezusie^b, żeby nas zniewolić. 2.5 Lecz ani przez chwilę nie daliśmy się im podporządkować, aby pozostała u was prawda Ewangelii. 2.6 Ci zaś, którzy cieszą się uznaniem – nie interesuje mnie, jacy byli wcześniej. Bóg nie patrzy na osobę^[17] – ci przecież, którzy cieszą się uznaniem, nic

dodatkowego mi nie zlecili. ^{2.7} Wręcz przeciwnie, gdy dostrzegli, że powierzono mi Ewangelię dla nieobrzezanych^[18], podobnie jak Piotrowi dla obrzezanych – ^{2.8} Ten bowiem, który działał w Piotrze, aby był apostołem obrzezanych, działał także we mnie, żebym był apostołem pogan – ^{2.9} I gdy dowiedzieli się o łasce, jaka została mi dana, Jakub, Kefas i Jan, uznawani za filary, podali rękę mnie i Barnabie na znak wspólnoty, abyśmy my poszli do pogan, oni zaś do obrzezanych. ^{2.10} Tylko o ubogich mieliśmy pamiętać, co też gorliwie starałem się czynić^[19].

Paweł gani Piotra w Antiochii

^{2.11} Kiedy jednak Kefas przybył do Antiochii, otwarcie mu się przeciwstawiłem, gdyż był winny. ^{2.12} Zanim bowiem pojawili się niektórzy z otoczenia Jakuba, spożywał posiłki razem z poganami^[20]. Gdy zaś przybyli, wycofał się i zaczął się izolować, obawiając się obrzezanych. ^{2.13} Również pozostali Żydzi zaczęli tak obłudnie postępować. Z tego powodu i Barnaba dał się zwieść ich obłudą. ^{2.14} Kiedy więc spostrzegłem, że nie postępują według prawdy Ewangelii, wobec wszystkich powiedziałem Kefasowi: Jeżeli ty, będąc Żydem, żyjesz zgodnie z obyczajami pogan, a nie Żydów, dlaczego zmuszasz pogan, aby żyli zgodnie z judaizmem?

WIARA, UCZYNKI, PRAWO

Wiara zbawia Żydów i pogan

^{2.15} My jesteśmy Żydami z urodzenia, a nie grzesznymi poganami. ^{2.16} Wiemy jednak, że człowiek nie dostępuje usprawiedliwienia z uczynków Prawa, lecz przez wiarę w Jezusa Chrystusa. My uwierzyliśmy w Chrystusa Jezusa, aby osiągnąć usprawiedliwienie z wiary w Chrystusa, a nie z uczynków Prawa, ponieważ żaden człowiek nie osiągnie usprawiedliwienia z uczynków Prawa^[21]. ^{2.17} Jeżeli zaś szukaliśmy usprawiedliwienia w Chrystusie, a tak jak innych poczytuje się nas za grzeszników, to czy Chrystus miałby być sługą grzechu? To niemożliwe! ^{2.18} Jeśli bowiem na nowo buduję to, co zburzyłem, okazuję się przestępcą. ^{2.19} Ja przecież dzięki Prawu umarłem dla Prawa^[22], abym żył dla Boga. Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża. ^{2.20} I już nie ja żyję, lecz żyje

we mnie Chrystus. To zaś, co teraz przeżywam w ciele, przeżywam w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował^{a[23]} i wydał za mnie samego siebie^b. 2.21 Nie odrzucam łaski Boga. Jeśli bowiem usprawiedliwienie jest dzięki Prawu, to Chrystus umarł na próżno.

List św. Pawła do Galatów 3

Prawo albo wiara

3.1 O nierozumni Galaci, kto was omamił, was, wobec których został ukazany Jezus Chrystus ukrzyżowany? 3.2 Jednego tylko chcę się od was dowiedzieć: Czy otrzymaliście Ducha z uczynków Prawa, czy też z posłuszeństwa wierze? 3.3 Tak nierozumni jesteście? Rozpoczęliście Duchem, a teraz chcecie kończyć ciałem? 3.4 Tak wiele doświadczyliście^[24] na próżno? Jeśli rzeczywiście na próżno. 3.5 Czy więc Ten, który udziela wam Ducha i dokonuje cudów pośród was, czyni to ze względu na uczynki Prawa, czy ze względu na posłuszeństwo w wierze? 3.6 Tak też *Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość*^[25]. 3.7 Zrozumcie więc, że synami Abrahama są ci, którzy polegają na wierze. 3.8 Pismo zaś przewidując, że Bóg usprawiedliwi pogan z wiary, dało Abrahamowi tę radosną nowinę: *W tobie będą błogosławione wszystkie narody*^[26]. 3.9 Tak też ci, którzy polegają na wierze, są błogosławieni z wierzącym Abrahamem^[27]. 3.10 Wszyscy natomiast, którzy polegają na uczynkach Prawa, są przeklęci. Jest bowiem napisane: *Przeklęty każdy, kto nie zachowuje wszystkich przepisów, jak nakazuje Księga Prawa*^[28]. 3.11 To, że nikt w Prawie nie doznaje usprawiedliwienia u Boga^{a[29]} jest oczywiste, gdyż *sprawiedliwy z wiary będzie żył*^b. 3.12 Prawo zaś nie pochodzi z wiary, lecz *ten, kto wypełnił jego przepisy, przez nie będzie żył*^[30]. 3.13 Chrystus wykupił nas od przekleństwa Prawa^{a[31]}, gdyż stał się za nas przekleństwem^b, jak napisano: *Przeklęty każdy, kto wisi na drzewie*^c, 3.14 aby błogosławieństwo Abrahama stało się w Chrystusie Jezusie udziałem pogan, abyśmy przez wiarę otrzymali obietnicę Ducha.

Prawo i obietnica

3.15 Bracia, posłużę się przykładem. Nikt przecież nie odrzuca ani nie zmienia testamentu sporządzonego przez człowieka zgodnie z prawem.

3.16 Abrahamowi natomiast zostały dane obietnice, i jego potomkowi. Pismo nie mówi: Potomkom, jakby chodziło o wielu, lecz – jakby chodziło o jednego – *I twemu potomkowi*^[32], a jest nim Chrystus. 3.17 To zaś mówię: Prawo, które powstało po czterystu trzydziestu latach^[33], nie obala testamentu wcześniej ustanowionego przez Boga, aby unieważnić obietnicę. 3.18 Jeśli bowiem dziedzictwo jest z Prawa, to już nie z obietnicy^[34]. Tymczasem Bóg przez obietnicę okazał się łaskawy dla Abrahama. 3.19 Po co więc Prawo? Zostało ono dane ze względu na wykroczenia^a^[35], aż do czasu przyjścia Potomka, którego dotyczy obietnica. Zostało ono dane przez aniołów^b, w rękę pośrednika. 3.20 Pośrednika zaś nie ma tam, gdzie chodzi o kogoś jednego, a Bóg jest jeden.

Niewolnicy i synowie

3.21 Czy więc Prawo jest przeciwko obietnicom Boga? To niemożliwe!^[36] Gdyby bowiem zostało dane Prawo, które może zapewnić życie, istotnie usprawiedliwienie byłoby z Prawa. 3.22 Ale Pismo wszystko poddało władzy grzechu^[37], aby obietnica z wiary w Jezusa Chrystusa została dana wierzącym.

3.23 Przed przyjściem wiary byliśmy trzymani w więzach Prawa^[38] i zamknięci aż do mającej objawić się wiary. 3.24 Tak więc Prawo stało się naszym wychowawcą ku Chrystusowi, abyśmy z wiary zostali usprawiedliwieni^[39]. 3.25 Odkąd jednak wiara nadeszła, już nie jesteśmy poddani wychowawcy.

3.26 Wszyscy bowiem dzięki wierze w Chrystusa Jezusa jesteście synami Boga^[40]. 3.27 Wy przecież, którzy zostaliście ochrzczeni w Chrystusa^a^[41], przyoblekliście się w Chrystusa^b. 3.28 Nie ma już Żyda ani Greka^[42], nie ma niewolnika ani wolnego, nie ma mężczyzny ani kobiety. Wszyscy bowiem stanowicie jedność w Chrystusie Jezusie. 3.29 Jeżeli zaś należycie do Chrystusa, to jesteście też potomstwem Abrahama i zgodnie z obietnicą – dziedzicami^[43].

List św. Pawła do Galatów 4

WOLNOŚĆ I DUCH

^{4.1} Powiem jeszcze, że jak długo dziedzic jest małoletni, niczym się nie różni od niewolnika, choć jest panem wszystkiego, ^{4.2} lecz jest poddany opiekunom i zarządcom, aż do czasu ustalonego przez ojca. ^{4.3} Tak też my, gdy byliśmy małoletni, byliśmy poddani w niewolę żywiołów tego świata^[44]. ^{4.4} Kiedy jednak nadeszła pełnia czasu^{a[45]}, Bóg posłał swego Syna, który narodził się z niewiasty^b, narodził się pod Prawem, ^{4.5} żeby wykupić tych, którzy podlegali Prawu^{a[46]}, abyśmy otrzymali przybrane synostwo^b. ^{4.6} A ponieważ jesteście synami, Bóg wysłał Ducha swego Syna do naszych serc, który woła: Abba, Ojcze!^[47] ^{4.7} Tak więc nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem, a jeśli synem, to i dziedzicem z woli Boga^[48].

Pawłowa troska o Galatów

^{4.8} Wtedy, kiedy nie znaliście Boga, służyliście tym, którzy z natury nie są bogami^[49]. ^{4.9} Teraz jednak, gdy poznaliście Boga, a raczej zostaliście poznani przez Niego, jak możecie ponownie wracać do bezsilnych i nędznych żywiołów, którym na nowo chcecie służyć? ^{4.10} Troszczycie się o dni, miesiące, pewne okresy i lata. ^{4.11} Lękam się o was, czy nie na próżno się dla was trudiłem. ^{4.12} Bracia, proszę was, bądźcie tacy jak ja, bo i ja stałem się taki jak wy. W niczym mnie nie skrzywdziliście. ^{4.13} Wiecie przecież, że zatrzymany przez chorobę głosiłem wam^[50] pierwszy raz Dobrą Nowinę, ^{4.14} i nie zlekceważyliście ani nie odrzuciliście waszego doświadczenia spowodowanego moją chorobą, ale przyjęliście mnie jak anioła Boga, jak Chrystusa Jezusa. ^{4.15} Gdzie więc podziłało się wasze szczęście? Mogę wam zaświadczyć, że jeśli byłoby możliwe, to wylupilibyście sobie oczy i dali je mnie. ^{4.16} Czyżbym się stał waszym wrogiem, mówiąc wam prawdę?^[51] ^{4.17} Nieszlachetnie zabiegają o was, bo chcą was odłączyć, abyście o nich zabiegali. ^{4.18} Dobrze jest natomiast szczerze doznawać życzliwości zawsze, a nie jedynie wtedy, gdy jestem pośród was obecny. ^{4.19} Moje dzieci, które znowu rodzę w bólach, aż Chrystus zostanie w was ukształtowany, ^{4.20} chciałbym być teraz u was i zmienić ton mojego głosu, gdyż martwię się o was.

Alegoria o Hagar i Sarze

4.21 Powiedzcie mi, wy, którzy chcecie być pod panowaniem Prawa, czy nie słyszycie, co mówi Prawo? 4.22 Napisano przecież, że Abraham miał dwóch synów: jednego z niewolnicą^a[52], a drugiego z wolną^b. 4.23 Ale syn niewolnicy przyszedł na świat według ludzkiej natury, syn zaś wolnej na podstawie obietnicy^[53]. 4.24 Ma to znaczenie przenośne. Te kobiety bowiem, to dwa przymierza. Jedno z góry Synaj, rodzące do niewoli^[54] – jest nim Hagar. 4.25 Hagar to góra Synaj w Arabii. Obecnie zaś odpowiada Jeruzalem, bo jest ono w niewoli ze swoimi dziećmi. 4.26 Natomiast górne Jeruzalem^[55] jest wolne i ono jest naszą matką. 4.27 Napisano bowiem:

*Raduj się, niepłodna,
która nie rodziłaś,
krzycz i wołaj,
która nie rodziłaś w bólach,
gdyż więcej dzieci
ma kobieta samotna,
niż ta, która jest zameżna*^[56].

4.28 Wy zaś, bracia, jak Izaak jesteście dziećmi obietnicy^[57]. 4.29 Ale właśnie jak kiedyś ten, który urodził się według ciała, prześladował tego zrodzonego według Ducha^[58], tak jest i teraz. 4.30 Co jednak mówi Pismo? *Wypędź niewolnicę i jej syna, gdyż syn niewolnicy nie będzie dziedziczył razem z synem wolnej*^[59]. 4.31 Dlatego bracia, nie jesteśmy dziećmi niewolnicy, lecz wolnej^[60].

List św. Pawła do Galatów 5

5.1 Chrystus wyzwolił nas wolnością^a[61]. Trwajcie więc w niej i nie pozwólcie znowu nałożyć sobie jarzma niewoli^b.

Wolność chrześcijańska

5.2 Oto ja, Paweł, mówię wam, że jeśli się poddacie obrzezaniu, Chrystus do niczego wam się nie przyda. 5.3 Ponownie oświadczam każdemu człowiekowi, który się poddaje obrzezaniu, że jest on zobowiązany zachować całe Prawo. 5.4 Wy, którzy w Prawie szukacie usprawiedliwienia, zostaliście oddzieleni od Chrystusa, straciliście łaskę. 5.5 My natomiast, dzięki Duchowi, oczekujemy nadziei usprawiedliwienia z wiary. 5.6 W

Chrystusie Jezusie bowiem nie ma znaczenia ani obrzezanie, ani jego brak^[62], ale wiara, która działa przez miłość.

^{5.7} Bieglście pięknie! Kto wam przeszkodził w słuchaniu prawdy? ^{5.8} To przekonywanie nie pochodzi od Tego, który was powołuje^[63]. ^{5.9} Mała ilość zaczynu zakwasza całe ciasto^[64]. ^{5.10} Mam zaufanie do was w Panu, że nie będziecie innego zdania. Ten, kto się zamęt wśród was, poniesie karę, kimkolwiek by był. ^{5.11} Ja natomiast, bracia, jeśli nadal głoszę obrzezanie, to dlaczego jeszcze jestem prześladowany? Przecież jest zniweczone zgorszenie krzyża^[65]. ^{5.12} Oby uczynili siebie eunuchami ci, którzy was podburzają!

^{5.13} Wy natomiast, bracia, zostaliście powołani do wolności. Tylko nie traktujcie tej wolności jako sposobu do ulegania ciału^[66], ale przez miłość służcie sobie nawzajem. ^{5.14} Całe bowiem Prawo wypełnia się w tym jednym nakazie: *Będiesz miłował swego bliźniego, jak siebie samego*^[67].

^{5.15} A jeśli wy wzajemnie się gryziecie i pożeracie, uważajcie, abyście jeden drugiego nie zniszczyli.

Owoc Ducha i uczynki ciała

^{5.16} Polecam więc: Postępujcie według ducha^{a[68]}, a nie spełnicie pożądania ciała^b. ^{5.17} Ciało bowiem pożąda na przekór duchowi, duch natomiast przeciwko ciału. A tak są sobie przeciwne^{a[69]}, że czynicie to, czego nie chcecie^b. ^{5.18} Jeśli jednak pozwalacie prowadzić się duchowi^{a[70]}, nie jesteście pod panowaniem Prawa^b. ^{5.19} Znane są uczynki, jakie rodzą się z ciała. Są nimi: cudzołóstwo, nieczystość, wyuzdanie,

^{5.20} bałwochwalstwo, magia, nienawiść, spór, zawiść, gniew, intrygi, niezgoda, rozłamy, ^{5.21} zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. O nich wam mówię, tak jak już wcześniej powiedziałem, że ci, którzy takie czyny popełniają, nie odziedziczą Królestwa Boga^[71].

^{5.22} Owocem zaś Ducha jest miłość^[72], radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, ^{5.23} łagodność, opanowanie. Prawo nie jest przeciwko temu^[73]. ^{5.24} Ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa, ukrzyżowali ciało wraz z namiętnościami i pożądliwościami^[74]. ^{5.25} Jeśli żyjemy według

Ducha^{a[75]}, według Ducha też postępujemy^b. 5.26 Nie bądźmy żądni pustej chwały^[76], drażniąc się i zazdroszcząc sobie nawzajem.

List św. Pawła do Galatów 6

KOŃCOWE POUCZENIA I POZDROWIENIA

Jeden drugiego ciężary noście

6.1 Bracia, jeśli kogoś przyłapano na jakimś przewinieniu, to wy, którzy otrzymaliście Ducha, w duchu łagodności doprowadźcie takiego do poprawy^[77]. Niech jednak każdy uważa, aby sam nie uległ pokusie.

6.2 Jedni drugich ciężary noście^{a[78]}, i tak wypełnicie prawo Chrystusa^b.

6.3 Jeśli bowiem ktoś sądzi, że jest kimś, podczas gdy jest niczym, to okłamuje samego siebie. 6.4 Niech każdy bada własne postępowanie^[79], a wtedy tylko w sobie samym będzie miał powód do chluby, a nie w kimś innym. 6.5 Każdy bowiem poniesie własny ciężar^[80]. 6.6 Ten, kto pobiera naukę, niech się dzieli wszystkimi dobrami z tym, który go naucza^[81].

6.7 Nie dajcie się zwodzić, Bóg nie pozwala szydzić z siebie. Co bowiem człowiek posieje, to będzie zbierał. 6.8 Kto sieje w swoim ciele, jako plon z ciała zbierze zagładę. Kto zaś sieje w Duchu, z Ducha zbierze życie wieczne^[82]. 6.9 Nie ustawajmy w czynieniu dobra^[83], zbierzemy bowiem plon we właściwym czasie, jeśli nie osłabniemy. 6.10 Dopóki więc mamy czas, czynmy dobrze wszystkim, a zwłaszcza najbliższym w wierze.

Końcowe napomnienie i błogosławieństwo

6.11 Zobaczcie, jak wielkimi literami napisałem do was moją ręką.

6.12 Wszyscy, którzy chcą się podobać przez ciało, zmuszają was do obrzezania, aby tylko nie być prześladowanymi z powodu krzyża Chrystusa^[84]. 6.13 Ci jednak, którzy poddają się obrzezaniu, sami nie zachowują Prawa, ale chcą was poddać obrzezaniu, aby się chwalić waszym ciałem. 6.14 Jeśli zaś chodzi o mnie, to obym się nie chlubił z innego powodu jak tylko z krzyża naszego Pana Jezusa Chrystusa^[85], dzięki któremu świat został ukrzyżowany dla mnie, a ja dla świata. 6.15 Ani bowiem obrzezanie nic nie znaczy, ani nieobrzezanie^{a[86]}, lecz tylko nowe stworzenie^b. 6.16 Na tych wszystkich, którzy będą

postępować zgodnie z tą zasadą, i na Izraela Bożego niech zstąpi pokój i miłosierdzie^[87].

6.17 Odtąd niech już nikt nie sprawia mi przykrości! Ja bowiem na moim ciele noszę znamiona Jezusa^[88].

6.18 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem, bracia. Amen.

WSTĘP DO LISTU DO EFEZJAN

Charakterystyka ogólna

Apostoł Paweł odpowiada na wymagania swoich odbiorców. Przedstawia szerzej niż zwykle nauczanie chrześcijańskie, które dotyczy całego wszechświata. Mówi, że tajemniczy plan Boga ma swój początek jeszcze przed stworzeniem świata ([Ef 1,4](#)). Ten plan obejmuje wszystko, co jest w niebie i na ziemi, i jednoczy to pod panowaniem jedyne władcy, Jezusa Chrystusa ([Ef 1,10.21](#)). W ten sposób zostaje też usunięta różnica między Żydami i nie-Żydami, aby można było stworzyć jeden naród ([Ef 2,13-22](#)).

Kościół jest rzeczywistością jednoczącą – jest jednym ciałem, którego Chrystus jest głową, jedną budowlą, której Chrystus jest fundamentem. Jest też porównany do uświęconej przez Chrystusa oblubienicy, którą czyni On swoją żoną.

Druga część listu zawiera różne pouczenia. Chrześcijanie są w niej wezwani do prowadzenia nowego życia, zarówno w rodzinie, jak i w społeczeństwie.

Pierwsi adresaci

Dwie przesłanki z pewnością nie pozwalają utrzymywać, że autor zwraca się do wspólnoty chrześcijańskiej w Efezie. Nade wszystko w wielu starożytnych rękopisach adres jest bardzo ogólny i krótszy od tego tradycyjnego i nie zawiera słowa Efez („do świętych, do wiernych w Jezusie Chrystusie”). Poza tym z treści listu nie wynika, że autor spotykał się już z jego adresatami ([Ef 1,15](#); [Ef 3,2](#)). Być może ten list był początkowo pismem skierowanym do całej grupy wspólnot w Azji Mniejszej, a później w tradycji zachowała się tylko nazwa wspólnoty w Efezie. W każdym razie chodzi o środowisko ukształtowane w większości przez chrześcijan pochodzenia pogańskiego. Ich wiara nie była jeszcze dojrzała i była narażona na oddziaływania typowo pogańskiej mentalności filozoficzno-religijnej.

Autor

Wiemy z *Dziejów Apostolskich*, że apostoł Paweł przebywał w Efezie około trzech lat ([Dz 19,8-10](#); [Dz 20,31](#)). Przebywał więc tam długo i pomimo niebezpieczeństw i przeciwności zebrał dobre owoce swego nauczania ([1 Kor 15,32](#); [2 Kor 1,8-10](#)). Nie ma wątpliwości, że był związany z tym miastem, lecz nie wszyscy egzegeci są przekonani, iż list ten został napisany przez niego. Zauważa się bowiem znaczne różnice w słownictwie, w stylu i w treści między tym listem a innymi listami Pawłowymi. Podobieństwa do Listu do Kolosan sugerują, że rzeczywistym autorem mógł być uczeń Pawła. Wielu jednak uznaje te wątpliwości za niewystarczające i utrzymuje, że list został wysłany przez apostoła Pawła z więzienia w Cezarei (około 60 roku po Chr.) lub z Rzymu (w latach 61-63 po Chr.).

Struktura

[Adres i pozdrowienie](#): 1,1-2

[Część pierwsza](#): 1,3 – 3,21

a. [Błogosławieństwo i modlitwa](#): 1,3-23

b. [O jedności między Żydami i poganami](#): 2,1-22

c. [Paweł apostołem pogan](#): 3,1-21

[Część druga](#): 4,1 – 6,20

a. [Zachęta do jedności i nowego życia](#): 4,1-32

b. [Pouczenie o nowych relacjach w rodzinie](#): 5,1 – 6,9

c. [Wezwanie do walki duchowej](#): 6,10-20

[Końcowe pozdrowienia](#): 6,21-24

LIST DO EFEZJAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#)

List św. Pawła do Efezjan 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa^[1], do świętych, którzy są w Efezie, do wiernych w Chrystusie Jezusie. ^{1.2} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Błogosławieństwo i modlitwa

Boży plan zbawienia

^{1.3} Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa, który na wyżynach niebiańskich udzielił nam w Chrystusie pełni duchowych błogosławieństw^[2]. ^{1.4} W Nim przecież wybrał nas^{a[3]} przed założeniem świata, abyśmy stanęli przed Nim w miłości, święci i nieskazitelni^b. ^{1.5} Według postanowienia swojej woli przeznaczył nas, abyśmy przez Jezusa Chrystusa stali się Jego synami^[4], ^{1.6} dla uwielbienia chwały Jego łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym^[5]. ^{1.7} W Nim mamy odkupienie przez Jego krew, uwolnienie od grzechów^{a[6]} dzięki bogactwu Jego łaski^b. ^{1.8} Obficie ją na nas wylał w postaci wszelkiej mądrości i roztropności, ^{1.9} dając nam poznać tajemnicę^[7] swojej woli, według swego postanowienia, które w Nim zamierzał wypełnić, ^{1.10} dla osiągnięcia pełni czasów^{a[8]}, aby Chrystus stał się na nowo Głową wszystkiego^b: tego, co jest w niebiosach, i tego, co jest w Nim na ziemi. ^{1.11} W Nim też zostaliśmy wybrani, przeznaczeni według postanowienia^[9] Tego, który wszystkim kieruje według swojej woli, ^{1.12} abyśmy istnieli dla uwielbienia Jego chwały, my, którzy od początku położyliśmy nadzieję w Chrystusie. ^{1.13} W Nim i wy, którzy usłyszeliście Słowo prawdy, Dobrą Nowinę^{a[10]} waszego

zbawienia, w Nim również, gdy uwierzyliście, zostaliście opieczętowani obiecany Duchem Świętym^b. 1.14 On jest zadatkiem naszego dziedzictwa^[11] dla pozyskania odkupienia i uwielbienia Jego chwały.

Modlitwa Pawła

1.15 Dlatego i ja, gdy usłyszałem o waszej wierze w Pana Jezusa i o miłości do wszystkich świętych^[12], 1.16 nie przestaję dziękować za was i pamiętać o was w swoich modlitwach^[13]. 1.17 Niech Bóg naszego Pana Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, da wam Ducha mądrości^{a[14]} i objawienia w poznawaniu Go^b, 1.18 pełne światła oczy serca, abyście wiedzieli, czym jest nadzieja, do jakiej was wezwał^{a[15]}, czym jest bogactwo chwały Jego dziedzictwa wśród świętych^b 1.19 i jak wspaniały jest ogrom Jego mocy względem nas, wierzących, według działania siły Jego potęgi. 1.20 Tą właśnie mocą działał w Chrystusie, gdy wskrzesił Go z martwych^{a[16]} i posadził po swojej prawicy w niebiosach^b, 1.21 ponad wszelką zwierzchnością, władzą, mocą i panowaniem, ponad wszelkim imieniem, wzywany nie tylko w obecnym świecie, ale i w przyszłym^[17]. 1.22 Wszystko też poddał pod Jego stopy^{a[18]}, a Jego ustanowił nade wszystko Głową Kościoła^b, 1.23 który jest Jego ciałem^{a[19]}, pełnią Tego, który wszystko doskonale wypełnia^b.

List św. Pawła do Efezjan 2

O jedności między Żydami i poganami

Ze śmierci do życia

2.1 Byliście umarli wskutek waszych występków i grzechów^[20], 2.2 w których niegdyś żyliście, postępując według zasad tego świata^{a[21]}, posłuszni władcy sił, które unoszą się w powietrzu^b, duchowi, który teraz działa w synach buntu^c. 2.3 Wśród nich i my wszyscy kiedyś ulegaliśmy pożądaniom naszego ciała, spełniając wolę ciała i umysłu, i z natury byliśmy dziećmi gniewu^[22], podobnie jak wszyscy inni. 2.4 Bóg jednak, będąc bogaty w miłosierdzie, przez wielką swoją miłość, którą nas ukochał, 2.5 i to nas, którzy byliśmy umarli wskutek występków^{a[23]}, z Chrystusem

przywrócił także do życia^b. Łaską przecież jesteście zbawieni!^c 2.6 Razem z Nim też wskrzesił nas i posadził na wyżynach niebiańskich w Chrystusie Jezusie^[24], 2.7 aby okazało się w czasach, które nadejdą, ogromne bogactwo Jego łaski^[25] przez Jego dobroć dla nas w Chrystusie Jezusie. 2.8 Łaską przecież jesteście zbawieni przez wiarę^{a[26]}. Nie od was więc to pochodzi, lecz jest darem Boga^b. 2.9 Nie z powodu uczynków^{a[27]}, aby się nikt nie chlubił^b. 2.10 Przez Niego bowiem zostaliśmy stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków^[28], które Bóg wcześniej przygotował, abyśmy w nich postępowali.

Jedno w Chrystusie

2.11 Dlatego pamiętajcie, że niegdyś wy, poganie według ciała^[29] – nazywani nieobrzezanymi przez tych, którzy nazywają siebie obrzezanymi, bo są na ciele obrzezani ręką ludzką – 2.12 byliście w tamtym czasie bez Chrystusa, wyobcowani ze społeczności Izraela i obcy względem obietnicy przymierzy^{a[30]}, nie mający ani nadziei^b, ani Boga na tym świecie.

2.13 Teraz zaś w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, znaleźliście się blisko^{a[31]} przez krew Chrystusa^b.

2.14 On bowiem jest naszym pokojem^{a[32]}. On, który w jedno połączył jednych i drugich, i zburzył w swoim ciele dzielący ich mur wrogości^b –

2.15 Prawo przykazań w postanowieniach, które uznał za bezużyteczne^{a[33]}, aby z obu stworzyć w sobie jednego nowego człowieka^b, wprowadzając pokój, 2.16 i ponownie jednych i drugich pojednać z Bogiem w jednym ciele przez krzyż^[34], w sobie samym zadając śmierć wrogości. 2.17 Swoim przyjściem ogłosił Dobrą Nowinę, pokój wam, którzy byliście daleko i tym, którzy byli blisko^[35]. 2.18 Przez Niego bowiem zarówno jedni, jak i drudzy możemy przybliżyć się do Ojca w jednym Duchu^[36]. 2.19 Już więc nie jesteście obcymi i przybyszami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga^[37]. 2.20 Zostaliście wzniesieni na fundamencie apostołów^{a[38]} i proroków, a kamieniem węgielnym jest Chrystus Jezus^b. 2.21 Wszelka budowla w Nim zespolona wznosi się jako świątynia święta w Panu^[39]. 2.22 W Nim i wy zostaliście włączeni we wspólne budowanie, by w Duchu stać się mieszkaniem Boga^[40].

List św. Pawła do Efezjan 3

Paweł apostołem pogan

^{3.1} Dlatego ja, Paweł, więzień Chrystusa Jezusa^[41], proszę za was, pogan.
^{3.2} Słyszeliście przecież o działaniu łaski Boga, udzielonej mi ze względu na was^[42], ^{3.3} gdy w objawieniu zostało mi dane poznać tę tajemnicę, o której pokrótce wam napisałem^[43]. ^{3.4} Czytając, możecie się przekonać o tym, w jakim stopniu pojąłem tajemnicę Chrystusa. ^{3.5} Nie była ona tak znana synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, jak teraz została objawiona świętym Jego apostołom i prorokom w Duchu. ^{3.6} Poganie mianowicie są współdziedzicami, członkami jednego Ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez Ewangelię^[44].
^{3.7} Jej też sługą stałem się według daru łaski Boga udzielonej mi^[45] zgodnie z działaniem Jego mocy. ^{3.8} Mnie, najmniejszemu ze wszystkich świętych, została dana ta łaska^{a[46]}, abym poganom ogłosił Ewangelię^b o niezgłębnym bogactwie Chrystusa^c ^{3.9} i ukazał, na czym polega działanie tajemnicy ukrytej od wieków w Bogu^[47], który stworzył wszystko, ^{3.10} aby różnorodna mądrość Boga^{a[48]} stała się teraz jawna dzięki Kościołowi wobec zwierzchności i władz na wyżynach niebiańskich^b, ^{3.11} zgodnie z zamiarem podjętym przed wiekami w Chrystusie Jezusie, naszym Panu.
^{3.12} W Nim, dzięki Jego wierze, możemy bezpiecznie i ufnie^[49] przybliżyć się do Boga. ^{3.13} Dlatego proszę, abyście nie upadali na duchu z powodu utrapień, których doświadczam dla was^[50], dla waszej chwały.

Miłość Chrystusa

^{3.14} Dlatego padam na kolana przed Ojcem – ^{3.15} od którego każda ojczyzna w niebiosach i na ziemi bierze swoją nazwę^[51] – ^{3.16} żeby obdarzył was według bogactwa swojej chwały, aby przez Jego Ducha został umocniony^[52] wewnętrzny człowiek ^{3.17} i przez wiarę Chrystus zamieszkał w waszych sercach^{a[53]}, abyście zostali zakorzenieni w miłości i zbudowani na jej fundamencie^b; ^{3.18} abyście byli w stanie pojąć wraz ze wszystkimi świętymi szerokość, długość, wysokość i głębokość^[54] ^{3.19} i poznali tę

przewyższającą wszelkie poznanie miłość Chrystusa; abyście zostali napełnieni całkowitą pełnią Boga^[55].

^{3.20} Temu zaś, który mocą działającą w nas^[56] może uczynić więcej niż to, o co prosimy lub co zdołamy sobie wyobrazić, ^{3.21} Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie przez wszystkie pokolenia na wieki wieków. Amen.

List św. Pawła do Efezjan 4

CZĘŚĆ DRUGA

Zachęta do jedności i nowego życia

Jedność Kościoła

^{4.1} Proszę więc was ja, więzień w Panu^{a[57]}, abyście postępowali w sposób godny powołania, które otrzymaliście^b, ^{4.2} z całą pokorą i łagodnością, z cierpliwością, znosząc jedni drugich w miłości^[58], ^{4.3} starając się zachować jedność ducha we wzajemnej więzi, jaką daje pokój^[59]. ^{4.4} Jedno jest Ciało^{a[60]} i jeden Duch^b, jak też jedna jest nadzieja, do której zostaliście powołani. ^{4.5} Jeden jest Pan^[61], jedna wiara, jeden chrzest. ^{4.6} Jeden jest Bóg i Ojciec wszystkich, który jest ponad wszystkimi, działa przez wszystkich i we wszystkich^[62].

^{4.7} Każdemu też z nas została dana łaska według miary daru Chrystusa^[63].

^{4.8} Dlatego mówi Pismo:

*Gdy wstąpił na wysokości,
zniewolił niewolę,
rozdął dary ludziom^[64].*

^{4.9} Czy zaś to, że wstąpił, nie znaczy, że również zstąpił w najniższe obszary ziemi? ^{4.10} Ten, który zstąpił, jest tym samym, który wstąpił ponad wszystkie niebiosy, aby wszystko napełnić. ^{4.11} To On uczynił jednych apostołami, innych prorokami, innych głosicielami Dobrej Nowiny, jeszcze innych pasterzami i nauczycielami^[65], ^{4.12} aby uzdolnić świętych do wykonywania dzieła służby^{a[66]}, do budowania Ciała Chrystusa^b, ^{4.13} aż wszyscy dojdziemy do jedności wiary i poznania Syna Bożego, do człowieka doskonałego^[67], do miary dojrzałości wynikającej z pełni Chrystusa, ^{4.14} abyśmy już nie byli małymi dziećmi^[68], niesionymi falami

i powiewem wiatru jakiejkolwiek nauki, którą chytrze posługują się ludzie, zwodząc na manowce. ^{4.15} Trwając zaś w prawdziwej miłości, wzrastamy pod każdym względem ku Temu, który jest Głową, Chrystusem^[69].

^{4.16} Przez Niego całe ciało – które jest harmonijnie złożone i połączone dzięki każdej umacniającej więzi, według miary właściwej każdemu członkowi – przyczynia się do wzrostu ciała, aby budować samo siebie w miłości^[70].

Nowe życie w Chrystusie

^{4.17} To więc mówię, i w Panu składam świadectwo, abyście już nie postępowali tak, jak poganie w ich próżnym myśleniu. ^{4.18} Ciemności ogarnęły ich rozum^{a[71]}, a życie Boże stało się dla nich czymś odległym^b z powodu panującej w nich niewiedzy^c, na skutek zatwardziałości ich serca.

^{4.19} Ponieważ stali się nieczuli, oddali się rozpuście, aby bez żadnych oporów postępować bezwstydnie^[72]. ^{4.20} Wy zaś nie tak nauczyliście się Chrystusa. ^{4.21} Jeśli oczywiście o Nim usłyszeliście i w Nim zostaliście pouczeni, zgodnie z prawdą, która jest w Jezusie, ^{4.22} to, gdy chodzi o dawny sposób postępowania, odrzućcie starego człowieka^{a[73]}, który niszczy samego siebie złudnymi żądzami^b. ^{4.23} Pozwólcie natomiast, aby się odnowił duch waszego myślenia^[74]. ^{4.24} i obleczcie się w nowego człowieka^{a[75]}, który został stworzony na obraz Boga^b, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości.

Zasady nowego życia

^{4.25} Dlatego odrzućcie kłamstwo i *mówcie sobie nawzajem prawdę*^{a[76]}, bo jesteśmy członkami jednego ciała^b. ^{4.26} *Gniewajcie się, ale nie grzeszcie*^[77], niech słońce nie zachodzi nad waszym gniewem. ^{4.27} Nie dawajcie miejsca diabłu. ^{4.28} Kto kradł, niech już nie kradnie, ale niech raczej pracuje, niech własnymi rękami czyni to, co dobre^[78], aby miał się czym dzielić z tym, który jest w potrzebie. ^{4.29} Żadna zła mowa niech nie wychodzi z waszych ust^{a[79]}, lecz tylko dobra, która służyłaby zbudowaniu i przyniosła korzyść słuchającym^b. ^{4.30} I nie zasmucajcie Bożego Ducha Świętego^{a[80]}, którym zostaliście opieczętowani na dzień odkupienia^b. ^{4.31} Wszelka gorycz, gwałtowność, gniew, wrzask i bluźnierstwo niech zostaną spośród was

usunięte wraz ze wszelką złością^[81]. ^{4.32} Bądźcie jedni dla drugich łaskawi i miłosierni, przebacząc sobie nawzajem, tak jak i Bóg przebaczył wam w Chrystusie^[82].

List św. Pawła do Efezjan 5

Pouczenie o nowych relacjach w rodzinie

^{5.1} Bądźcie więc naśladowcami Boga, tak jak umiłowane dzieci^[83], ^{5.2} i postępujcie w miłości^{a[84]}, jak Chrystus nas umiłował i wydał samego siebie za nas^b, jako dar i ofiarę^c na wonność miłą Bogu^d. ^{5.3} O nierządzie zaś, czy jakimkolwiek postępowaniu bezwstydnym lub chciwym, nawet nie wspominajcie, jak przystoi świętym^[85]. ^{5.4} Niestosowne są także nieprzyzwoite i głupie rozmowy lub sprośne żarty^[86]. Bądźcie raczej pełni wdzięczności. ^{5.5} To bowiem powinniście wiedzieć i rozumieć, że ani człowiek rozwiąży, ani bezwstydnym, ani chciwym – to jest bałwochwalca – nie otrzyma dziedzictwa w Królestwie Chrystusa i Boga^[87].

Postępujcie jak dzieci światłości

^{5.6} Niech nikt was nie zwodzi próżnymi słowami^{a[88]}, gdyż właśnie z ich powodu gniew Boży przychodzi na synów buntu^b. ^{5.7} Dlatego nie miejcie z nimi nic wspólnego. ^{5.8} Byliście bowiem niegdyś ciemnością, teraz jednak jesteście światłością w Panu^{a[89]}. Postępujcie więc jak dzieci światłości^b, ^{5.9} bo owoc światłości jest we wszelkiej dobroci, sprawiedliwości i prawdzie. ^{5.10} Badajcie, co jest miłe Panu^[90]. ^{5.11} Nie miejcie też udziału w bezowocnych czynach ciemności^[91], lecz upominajcie tych, którzy je popełniają. ^{5.12} O tym bowiem, co się dzieje u nich po kryjomu, wstyd nawet mówić. ^{5.13} Wszystko zaś na skutek upominania dzięki światłości staje się jawne^[92]. ^{5.14} To wszystko bowiem, co staje się jawne, jest światłością. Dlatego mówi Pismo:

Wstań, który śpisz^{a[93]},
i powstań z martwych^b,
a oświeci cię Chrystus^c.

5.15 Uważajcie więc pilnie, jak postępujecie, nie jak niemądrzy, ale jak mądrzy. 5.16 Wykorzystujcie czas^{a[94]}, bo dni są złe^b. 5.17 Dlatego nie bądźcie nieroztropni, ale starajcie się zrozumieć, jaka jest wola Pana^[95]. 5.18 Nie upijajcie się winem^[96], w którym jest rozwiążłość, ale pozwólcie się napełniać Duchem. 5.19 Mówcie do siebie psalmami, hymnami i natchnionymi pieśniami^{a[97]}. Śpiewajcie i grajcie waszym sercem Panu^b. 5.20 Zawsze dziękujcie za wszystko Bogu i Ojcu w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa^[98].

Mężowie i żony

5.21 Bądźcie poddani jedni drugim, trwając w bojaźni Chrystusa^[99]. 5.22 Żony niech będą poddane swoim mężom jak Panu^[100], 5.23 bo mąż jest głową żony^[101], tak jak Głową Kościoła jest Chrystus, On – Zbawiciel Ciała. 5.24 Jak więc Kościół jest poddany Chrystusowi, tak też żony niech będą poddane mężom we wszystkim. 5.25 Mężowie, miłujcie żony^{a[102]}, tak jak i Chrystus umiłował Kościół^b i wydał za niego samego siebie, 5.26 żeby go uświęcić^{a[103]} przez oczyszczenie obmyciem wodą^b, któremu towarzyszy Słowo, 5.27 żeby postawić przy sobie Kościół chwalebny, bez skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, aby był święty i nieskalany^[104]. 5.28 Tak też mężowie powinni miłować swoje żony, jak swoje ciało. Kto miłuje swoją żonę, siebie samego miłuje. 5.29 Nikt przecież nigdy nie miał w nienawiści swojego ciała, ale je karmi i pielęgnuje, tak jak Chrystus Kościół. 5.30 Jesteśmy przecież członkami Jego Ciała^[105]. 5.31 Dlatego mężczyzna opuści ojca i matkę i złączy się ze swoją żoną, i będą oboje jednym ciałem^[106]. 5.32 Wielka jest to tajemnica, a ja odnoszę ją do Chrystusa i Kościoła^[107]. 5.33 Niech więc każdy z was miłuje swoją żonę jak siebie samego, a żona niech okazuje szacunek^[108] mężowi.

List św. Pawła do Efezjan 6

Dzieci i rodzice

6.1 Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu waszym rodzicom, bo jest to sprawiedliwe^[109]. 6.2 Czcij swego ojca i matkę – to jest pierwsze przykazanie z obietnicą: 6.3 *aby ci się dobrze powodziło i abyś długo żył na*

ziemi^[110]. ^{6.4} A wy, ojcowie, nie doprowadzajcie do gniewu waszych dzieci^{a[111]}, lecz wychowujcie je w karności i nauce Pana^b.

Niewolnicy i panowie

^{6.5} Niewolnicy, bądźcie posłuszni ziemskim^[112] panom z bojaźnią i drżeniem, w prostocie waszego serca, tak jak Chrystusowi. ^{6.6} Nie służcie na pokaz, aby przypodobać się ludziom, ale służcie jako niewolnicy Chrystusa. Z serca czyńcie wolę Boga, ^{6.7} służcie z życzliwością, tak jak Panu, a nie ludziom^[113], ^{6.8} i wiedźcie, że każdy, czy to niewolnik, czy wolny, jeśli uczyni coś dobrego, to samo otrzyma od Pana^[114]. ^{6.9} A wy, panowie, tak samo postępujcie wobec nich. Przestańcie grozić, wiedząc, że zarówno ich, jak i wasz Pan jest w niebiosach^{a[115]}, a On nie ma względu na osoby^b.

Wezwanie do walki duchowej

Walka ze złem

^{6.10} Ponadto umacniajcie się w Panu i w sile Jego potęgi. ^{6.11} Przywdziejcie pełną zbroję Bożą^[116], abyście mogli stawić czoła zasadzkom diabła.

^{6.12} Nie walczymy bowiem przeciw krwi i ciału, ale przeciw zwierzchności i władzom, przeciw władcom tego świata ciemności, przeciw duchowemu złu na wyżynach niebiańskich^[117]. ^{6.13} Dlatego weźcie pełną zbroję Bożą, abyście w zły dzień mogli stawić czoła i we wszystkim wytrwać.

^{6.14} Stańcie więc z prawdą jako pasem wokół waszych bioder^{a[118]}, sprawiedliwością jako pancerzem^b ^{6.15} i z nogami obutymi w gotowość niesienia Ewangelii pokoju^[119]. ^{6.16} W każdej sytuacji weźcie tarczę wiary, którą moglibyście gasić ogniste strzały złego^[120], ^{6.17} i przyjmijcie przyłbicę zbawienia^{a[121]}

i miecz Ducha, którym jest Słowo Boga^b. ^{6.18} Wszelką modlitwą i błaganiem módlcie się w każdym czasie^[122] w Duchu i w Nim czuwajcie wytrwale, błagając za wszystkich świętymi ^{6.19} i za mnie, aby zostało mi dane słowo, abym, gdy zacznę mówić, otwarcie oznajmił tajemnicę Ewangelii^[123], ^{6.20} dla której sprawuję poselstwo^{a[124]}

w łańcuchach, abym głosił ją otwarcie tak, jak należy o niej mówić^b.

KOŃCOWE POZDROWIENIA

^{6.21} Abyście i wy wiedzieli, co się ze mną dzieje i co czynię, wszystko oznajmi wam Tychik, najmilszy brat i wierny sługa w Panu, ^{6.22} którego posłałem do was^[125] po to, abyście się dowiedzieli, co u nas słyszeć, i aby pocieszył wasze serca.

^{6.23} Pokój braciom i miłość wraz z wiarą od Boga Ojca i Pana Jezusa Chrystusa. ^{6.24} Łaska ze wszystkimi, którzy szczerze miłują naszego Pana Jezusa Chrystusa^[126].

WSTĘP DO LISTU DO FILIPIAN

Charakterystyka ogólna

Treść listu ukazuje wyraźnie wielką miłość, jaką żywił apostoł Paweł do chrześcijan, będących z dala od niego. Relacje wręcz rodzinne, przyjacielskie i pragnienie jak najszybszego spotkania – to uczucia, którym Apostoł poświęca tu dużo miejsca. Ogólny ton listu tchnie optymizmem. Wszystko jest oceniane z punktu widzenia wiary i Ewangelii. Apostoł podkreśla też, że zawsze można pozostać w jedności z Chrystusem. Zachęca, aby żyć radośnie, odważnie i w jedności oraz dążyć do jak najdoskonalszego naśladowania Chrystusa.

Przywołując postać Jezusa Chrystusa, apostoł Paweł cytuje słowa hymnu, prawdopodobnie znanego już wspólnotom chrześcijańskim. Chrystus w tym hymnie przedstawiony jest jako wzór radykalnego ubóstwa (ponieważ będąc Bogiem, staje się człowiekiem) i bezgranicznego posłuszeństwa (aż do śmierci na krzyżu).

Apostoł wyraźnie potępia działania fałszywych misjonarzy, którzy byli zagrożeniem dla wiary. To ci, którzy bardziej lub mniej fanatycznie narzucali judaizm. Wobec nich nie boi się wymieniać własnych tytułów gorliwego i sprawiedliwego Hebrajczyka. Jednak natychmiast zaznacza, że zostawił je wszystkie dla wiary w Chrystusa.

Apostoł Paweł ukazuje też w dobrym świetle swoich towarzyszy. W pouczeniach odnosi się do konkretnych osób i daje ogólne wskazówki (np. słynna zachęta, aby przyjmować wszystko, co jest prawe, dobre i sprawiedliwe). Zwykle jest dumny z tego, że nie musi nic przyjmować od innych. Tutaj jednak jest szczęśliwy, że może przyjąć pomoc materialną. Dziękuje za nią serdecznie i okazuje szczególne uczucie przywiązania.

Pierwsi adresaci

Są to chrześcijanie z Filipi, którzy należą do pierwszej wspólnoty, jaką Apostoł założył w Europie ([Dz 16](#)). Jego relacje z nimi, są wyjątkowo serdeczne i przyjacielskie. Filipianie wielokrotnie troszczyli się o niego, gdy miał trudności i potrzebował wsparcia. Paweł nie ogranicza się do

podziękowań i i pozdrowień, które są tu bardziej podkreślone niż w w innych listach. Przez Tymoteusza wysyła też informacje, poucza, zachęca do wytrwania, ukazuje Chrystusa jako wzór, zaleca wytrwałość, zgodę i zaangażowanie.

Autor

W tym liście apostoł Paweł mówi dużo o sobie i o swoim położeniu. Píše z więzienia ([Flp 1,7.13](#).14.17) w Rzymie (lata 61-63 po Chr.) bądź w Efezie (57 rok po Chr.; zob. [Dz 19,21-22](#); [Dz 20,1](#); [1 Kor 15,32](#); [1 Kor 16,8-9](#); [2 Kor 1,8nn](#)). Stwierdza, że doświadczył nowej dla siebie rzeczywistości i zrozumiał, że działanie nie jest zawsze najważniejszym i najskuteczniejszym sposobem bycia chrześcijaninem. Bardziej bowiem cenne jest zjednoczenie z Chrystusem. Apostoł nie odczuwa też już więcej strachu, dlatego jest gotów świadczyć i głosić Ewangelię także w kajdanach. Razem z nim inni wierzący także osiągnęli tę dojrzałość i odwagę. Prawdopodobnie niektórzy z nich wywodzą się ze środowiska więziennego.

Mówiąc o swoich przeciwnikach, Apostoł jak zwykle jest surowy i realistyczny. Jego wypowiedzi charakteryzuje głęboki spokój, który nie ma w w sobie nic z z bierności. Życie chrześcijańskie jest bowiem według apostoła Pawła ciągłym dążeniem do jeszcze nie osiągniętego celu i ciągłym oczekiwaniem na przyjście Pana. Pod koniec listu Apostoł dziękuje też za otrzymaną pomoc.

Struktura

[Adres, pozdrowienie, podziękowania](#): 1,1-11

[Aktualne położenie Pawła](#): 1,12-26

[Odwaga życia podobnego do życia Chrystusa](#): 1,27 – 2,18

[Dwaj wierni towarzysze](#): 2,19-30

[Konfrontacja z przeciwnikami](#): 3,1-11

[Dążenie do celu](#): 3,12-21

[Pouczenia i podziękowania](#): 4,1-23

LIST DO FILIPIAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

List św. Pawła do Filipian 1

ADRES, POZDROWIENIE, PODZIĘKOWANIA

^{1.1} Paweł i Tymoteusz, służą ^[1] Chrystusa Jezusa, do wszystkich świętych w Chrystusie Jezusie, którzy są w Filipi razem z biskupami i diakonami.

^{1.2} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa ^[2].

Modlitwa Pawła za Filipian

^{1.3} Dziękuję mojemu Bogu za każdym razem, gdy was wspominam ^[3].

^{1.4} Zawsze, w każdej mojej modlitwie, proszę z radością za was wszystkich,

^{1.5} z powodu waszego udziału w głoszeniu Ewangelii od pierwszego dnia aż do tej chwili. ^{1.6} Jestem też pewny, że Ten, kto rozpoczął w was dobre dzieło ^{a[4]}, doprowadzi je do końca, aż do dnia Chrystusa Jezusa ^b.

^{1.7} Słuszne jest, abym tak myślał o was wszystkich, ponieważ noszę was w sercu. Gdy jestem więziony i gdy bronię i umacniam Ewangelię, jesteście razem ze mną uczestnikami łaski. ^{1.8} Bóg mi przecież świadkiem ^[5], że tęsknię do was wszystkich miłością Chrystusa Jezusa. ^{1.9} I o to się modłę, aby wasza miłość była coraz pełniejsza w poznawaniu i we wszelkim rozumieniu, ^{1.10} w rozróżnianiu tego, co istotne ^{a[6]}, abyście byli czysti i nienaganni na dzień Chrystusa ^b, ^{1.11} napelnieni przez Jezusa Chrystusa owocem sprawiedliwości ku chwale i czci Boga ^[7].

AKTUALNE POŁOŻENIE PAWŁA

Dla mnie życie to Chrystus

^{1.12} Bracia, chcę, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, przysłużyło się do rozpowszechnienia Ewangelii ^[8]. ^{1.13} Moje więzy ^{a[9]} stały się bowiem znane z powodu Chrystusa w całym pretorium ^b, jak i we wszystkich innych miejscach. ^{1.14} Dlatego większość braci w Panu, przekonana moimi więzami, ma odwagę jeszcze gorliwiej i bez lęku głosić Słowo.

^{1.15} Niektórzy głoszą Chrystusa przez zazdrość i przekorę, niektórzy jednak w dobrej wierze. ^{1.16} Jedni z miłości, wiedząc, że dla obrony Ewangelii jestem powołany, ^{1.17} drudzy natomiast zwiastują Chrystusa powodowani samolubną rywalizacją, sądząc, że wzmogą ucisk moich więzów. ^{1.18} Ale cóż z tego? Ważne, że Chrystus jest zwiastowany każdym sposobem, czy to obłudnie, czy szczerze. Z tego się cieszę i będę się cieszył. ^{1.19} Wiem bowiem, że to posłuży mojemu zbawieniu ^{a[10]} przez waszą modlitwę ^b i troskliwą pomoc Ducha Jezusa Chrystusa, ^{1.20} zgodnie z gorliwym oczekiwaniem i moją nadzieją, że w niczym nie zostanę zawstydzony, lecz z całą jawnością i odwagą – jak zawsze, tak i teraz – będę w moim ciele wywyższony Chrystus ^[11], czy to przez życie, czy przez śmierć. ^{1.21} Dla mnie bowiem życie to Chrystus ^[12], a śmierć to zysk. ^{1.22} Jeśli jednak żyć w ciele oznacza dla mnie owocnie pracować ^[13] – to nie wiem, co wybrać. ^{1.23} Obydwie możliwości są przede mną: chciałbym umrzeć i być z Chrystusem, bo to znacznie lepsze ^[14], ^{1.24} pozostać zaś w ciele jest bardziej potrzebne ze względu na was. ^{1.25} Wiem jednak na pewno, że pozostanę przy życiu i będę wam wszystkim służył dla waszego rozwoju i radości płynącej z wiary, ^{1.26} aby przeze mnie, kiedy znowu będę obecny wśród was, wzrastała wasza chluba w Chrystusie Jezusie.

ODWAGA ŻYCIA PODOBNEGO DO ŻYCIA CHRYSTUSA

^{1.27} Żyćcie między ludźmi w sposób godny Ewangelii Chrystusa ^{a[15]}, abym, kiedy przyjdę i zobaczę was, czy też będę nieobecny, mógł usłyszeć o was, że trwacie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc o wiarę opartą na Ewangelii ^b. ^{1.28} Nie dajcie się w niczym zastraszyć przeciwnikom, bo dla nich jest to dowodem zguby, a dla was zbawienia, i to od Boga. ^{1.29} Wam bowiem zostało darowane ze względu na Chrystusa nie tylko w Niego wierzyć, ale też dla Niego cierpieć. ^{1.30} Toczyście przecież tę samą walkę, w której mnie widzieliście ^{a[16]}, a teraz o niej słyszycie ^b.

List św. Pawła do Filipian 2

Pokora chrześcijańska i pokora Chrystusa

2.1 Jeśli więc jest jakaś zachęta w Chrystusie, jakaś pociecha miłości, jakaś wspólnota Ducha, jakieś współczucie i miłosierdzie, ^{2.2} dopełnijcie mojej radości i to samo myślcie, mając tę samą miłość, zjednoczeni i jednomyślni.

^{2.3} Nie kierujcie się kłótniowością i próżną chwałą ^{a[17]}, ale z pokorą jedni drugich uznawajcie za ważniejszych od siebie ^b. ^{2.4} Niech każdy zwraca uwagę nie tylko na swoje sprawy, lecz także na innych ^[18]. ^{2.5} Niech wasze myślenie będzie myśleniem Chrystusa Jezusa.

^{2.6} On, będąc w postaci Bożej,
nie wykorzystał

swojej równości z Bogiem ^[19],

^{2.7} ale umniejszył samego siebie ^{a[20]},

gdyż przyjął postać sługi
i stał się podobny do ludzi ^b.

A w tym, co zewnętrzne,
dał się poznać jako człowiek

^{2.8} i uniżył samego siebie,
gdyż był posłuszny aż do śmierci ^[21],
i to do śmierci na krzyżu.

^{2.9} Dlatego też Bóg

nad wszystko Go wywyższył ^{a[22]}

i obdarzył imieniem ^b, które jest ponad wszelkie imię,

^{2.10} aby na imię Jezusa zgięło się każde kolano
w niebiosach, na ziemi i pod ziemią

^{2.11} i aby każdy język wyznał ^[23],

że Jezus Chrystus jest Panem ku chwale Boga Ojca.

Zachęta do posłuszeństwa i nienagannego życia

^{2.12} Dlatego, moi umiłowani, tak jak zawsze byliście posłuszni – nie tylko podczas mojej obecności, ale jeszcze o wiele bardziej teraz, podczas mojej nieobecności – tak z bojaźnią i drżeniem zabiegajcie o swoje zbawienie ^[24].

^{2.13} Bóg bowiem jest tym, który sprawia ^[25], że pragniecie i działanie według Jego upodobania. ^{2.14} Wszystko czyńcie bez szemrania ^[26] i powątpiewania, ^{2.15} abyście się stali nienagannymi i niewinnymi, dziećmi Bożymi bez skazy pośród pokolenia wypaczonego i przewrotnego ^{a[27]}.

Pośród niego starajcie się świecić jak światła na świecie^b, ^{2.16} zachowując Słowo życia, abym mógł się chlubić^{a[28]} w dniu Chrystusa^b, że nie na próżno biegłem i nie na próżno się trudziłem^c. ^{2.17} Lecz jeśli nawet moja krew jest wylewana na ofiarę i w służbie waszej wiary^[29], cieszę się i raduję z wami wszystkimi. ^{2.18} Tak samo i wy cieszcie się^[30] i radujcie ze mną.

DWAJ WIERNI TOWARZYSZE

Tymoteusz i Epafrodyt

^{2.19} Mam nadzieję w Panu Jezusie, że wkrótce poślę do was Tymoteusza, abym i ja mógł być dobrej myśli, gdy się dowiem, co się u was dzieje.

^{2.20} Nikogo przecież nie mam tak jak on myślącego, kto szczerze troszczyłby się o wasze sprawy. ^{2.21} Wszyscy bowiem troszczą się o swoje, a nie o to, co Jezusa Chrystusa^[31]. ^{2.22} Znacie zaś jego charakter: jak dziecko ojcu, tak on razem ze mną służył Ewangelii. ^{2.23} Spodziewam się więc go posłać natychmiast, jak tylko zobaczę, co będzie ze mną. ^{2.24} Mam także nadzieję w Panu, że również sam wkrótce przybędę.

^{2.25} Uznałem też za konieczne posłać do was Epafrodytą, mojego brata, współpracownika i towarzysza w walce, którego wysłaliście, aby mi służył w potrzebie^[32], ^{2.26} ponieważ tęsknił do was wszystkich i bardzo się smucił, gdyż usłyszeliście, że zachorował. ^{2.27} Zachorował bowiem tak bardzo, że był bliski śmierci. Bóg jednak zlitował się nad nim, nie tylko zaś nad nim, ale i nade mną, abym nie miał nadmiaru zmartwień. ^{2.28} Tym szybciej więc go posłałem, abyście na jego widok znowu się ucieszyli, a ja żebym mniej się martwił. ^{2.29} Przyjmijcie go w Panu z największą radością i takich ludzi jak on poważajcie^[33], ^{2.30} ponieważ wykonując służbę dla Chrystusa, był bliski śmierci. Naraził bowiem swoje życie, aby wypełnić brak waszej służby względem mnie.

List św. Pawła do Filipian 3

KONFRONTACJA Z PRZECIWNIKAMI

Prawdziwa sprawiedliwość

^{3.1} Poza tym, moi bracia, radujcie się w Panu^[34]. Nie jest dla mnie uciążliwe pisać do was o tym samym, dla was zaś jest to pożyteczne.

^{3.2} Strzeżcie się psów^[35], strzeżcie się złych pracowników, strzeżcie się fałszywego obrzezania. ^{3.3} My bowiem jesteśmy obrzezaniem, my którzy służyliśmy Duchowi Boga i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a nie pokładamy ufności w ciele^[36], ^{3.4} chociaż ja mógłbym pokładać ufność również w ciele^[37]. Jeśli ktoś uważa, że może pokładać ufność w ciele, to tym bardziej ja: ^{3.5} obrzezany ósmego dnia^{a[38]}, z rodu Izraela, z plemienia Beniamina, Hebrajczyk z Hebrajczyków^b, według Prawa – faryzeusz^c, ^{3.6} co do gorliwości – prześladowca Kościoła^[39], co do sprawiedliwości wynikającej z Prawa – człowiek nienaganny. ^{3.7} To jednak, co było dla mnie zyskiem, uważam za stratę ze względu na Chrystusa^[40]. ^{3.8} Nawet wszystko uznaję za stratę ze względu na przewyższające wszystko poznanie Chrystusa Jezusa, mojego Pana. Z Jego powodu wszystko poczytuję za nic i uważam za śmieci, aby zyskać Chrystusa ^{3.9} i zjednoczyć się z Nim – nie dzięki mojej sprawiedliwości wynikającej z Prawa, lecz dzięki sprawiedliwości osiągniętej przez wiarę w Chrystusa, sprawiedliwości z Boga na podstawie wiary^[41]; ^{3.10} aby Go poznać – zarówno moc Jego zmartwychwstania, jak i udział w Jego cierpieniach, upodabniając się do Niego w Jego śmierci^[42]; ^{3.11} abym w ten sposób dostał zmartwychwstania^[43].

DAŻENIE DO CELU

^{3.12} Nie dlatego, że już to osiągnąłem albo że już jestem doskonały, ale dążę, aby to pochwycić^{a[44]}, ponieważ sam zostałem pochwycony przez Chrystusa Jezusa^b. ^{3.13} Bracia, ja nie myślę o sobie, że już to zdobyłem, ale jedno czynię: zapominam o tym, co za mną, a zmierzam do tego, co przede mną. ^{3.14} Dążę do celu, do nagrody, wynikającej z niebiańskiego powołania mnie przez Boga w Chrystusie Jezusie^[45]. ^{3.15} Na ile więc jesteśmy doskonali, tak myślimy^[46]. A jeśli inaczej myślicie, Bóg wam to objawi.

^{3.16} Poza tym trwajmy w tym, co już osiągnęliśmy^[47].

^{3.17} Bracia, bądźcie moimi naśladowcami^{a[48]} i podążajcie za przykładem tych, którzy postępują zgodnie ze wzorem, jaki w nas macie^b. ^{3.18} Wiele bowiem z tych, o których wam często mówiłem, a teraz z płaczem mówię,

postępuje jak wrogowie krzyża Chrystusa^[49]. ^{3.19} Ich końcem jest zagłada, ich bogiem brzuch^{a[50]}, ich chwała w tym, czego powinni się wstydzić. Oni myślą o tym, co ziemskie^b. ^{3.20} Nasza zaś ojczyzna jest w niebiosach^[51], skąd też oczekujemy Zbawiciela, Pana Jezusa Chrystusa. ^{3.21} On przemieni nasze poniżone ciało na podobne do swego chwalebego ciała, mocą^{a[52]}, którą może podporządkować sobie wszystko^b.

List św. Pawła do Filipian 4

POUCZENIA I PODZIĘKOWANIA

^{4.1} Dlatego, moi umiłowani bracia, za którymi tęsknię, którzy jesteście moją radością i chwałą^[53], tak trwajcie w Panu, umiłowani.

Napomnienia

^{4.2} Wzywam Ewodię i wzywam Syntychę, aby były jednomyślnie w Panu.

^{4.3} Proszę też i ciebie, mój wierny Syzygu^{a[54]}, pomóż im, bo dla Ewangelii walczyły razem ze mną, razem z Klemensem i pozostałymi moimi współpracownikami, których imiona są w księdze życia^b. ^{4.4} Radujcie się w Panu zawsze, powtarzam: Radujcie się!^[55] ^{4.5} Wasza życzliwość niech będzie znana wszystkim ludziom. Pan jest blisko^[56]. ^{4.6} O nic się nie troszczcie^{a[57]}, ale w każdej modlitwie i błaganiu powierzajcie z dziękczynieniem^b wasze pragnienia Bogu. ^{4.7} A pokój Boży, który przewyższa wszelkie zrozumienie, będzie strzegł serc i myśli waszych w Chrystusie Jezusie^[58].

^{4.8} Wreszcie, bracia, myślcie o tym, co prawdziwe, szlachetne, sprawiedliwe, nieskalane, przyjazne, chwalebne, co jest cnotą i co jest godne pochwały^[59]. ^{4.9} Postępujcie zgodnie z tym, czego się nauczyliście, co przyjęliście, co usłyszeliście ode mnie i co widzieliście u mnie, a Bóg pokoju^[60] będzie z wami.

Podziękowanie za otrzymany dar

^{4.10} Uradowałem się bardzo w Panu, bo wreszcie zaowocowała wasza troska o mnie. Wcześniej też myśleliście o mnie, ale czas temu nie sprzyjał.

^{4.11} Nie mówię tego z powodu niedostatku, ponieważ nauczyłem się poprzestawać na tym, co mam^[61]. ^{4.12} Umiem żyć w biedzie i umiem żyć

w dostatku. Do wszystkiego jestem należycie przygotowany: mogę być syty i głodny, żyć w dostatku i w biedzie. ^{4.13} Wszystko mogę w Tym, który mnie umacnia^[62]. ^{4.14} Pięknie jednak postąpiliście, uczestnicząc w moich troskach.

^{4.15} Wy, Filipianie, wiecie przecież, że na początku głoszenia Ewangelii, gdy wyszedłem z Macedonii, żaden Kościół nie uczestniczył w dawaniu i przyjmowaniu darów, tylko wy jedynie^[63]. ^{4.16} I w Tesalonice bowiem raz i drugi zatroszczyliście się o moje potrzeby. ^{4.17} Nie abym poszukiwał daru, ale poszukuję owocu, powiększającego wasze konto^[64]. ^{4.18} Stwierdzam, że mam wszystko i to w obfitości. Jestem w pełni zaopatrzony, gdyż otrzymałem od was przez Epafrodyta przyjemną wonność^[65], ofiarę godną przyjęcia, podobającą się Bogu. ^{4.19} Mój Bóg natomiast zaspokoi wszelkie wasze potrzeby według swojego bogactwa w chwale, w Chrystusie Jezusie. ^{4.20} Naszemu zaś Bogu i Ojcu niech będzie chwała na wieki wieków. Amen.

Końcowe pozdrowienia

^{4.21} Pozdrówcie każdego świętego w Chrystusie Jezusie. ^{4.22} Pozdrawiają was bracia, którzy są ze mną. Pozdrawiają was wszyscy święci, szczególnie zaś ci z domu cesarskiego^[66]. ^{4.23} Łaska Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z waszym duchem.

WSTĘP DO LISTU DO KOŁOSAN

Charakterystyka ogólna

Paweł z wielką determinacją uwypukla niektóre główne tematy swojego nauczania. Wskazuje, że Chrystus jest ponad wszystkim i ponad wszystkimi. Przez Niego Bóg stworzył wszechświat, przez Niego też wyzwolił wierzących ze stanu niewoli i zjednoczył ich w jednym ciele, jakim jest Kościół.

Chrześcijanie są wezwani do życia w pełnej wolności, którą otrzymali, i nie powinni obawiać się tego świata ani przeceniać idei i reguł czysto ludzkich. Odnowieni działaniem Bożym winni w konkretny sposób, w szczerości, pokoju i wzajemnym poszanowaniu, dawać świadectwo nowego życia.

Pierwsi adresaci

Kolosy to miasteczko w Azji Mniejszej, położone pomiędzy Efezem i Antiochią Pizydyjską. Wspólnota chrześcijańska powstała tu dzięki nauczaniu Epafrasa, przyjaciela Pawła ([Kol 1,6-17](#)). Apostoł więc nie znał osobiście tych wierzących. Informacje dotyczące ich położenia otrzymał od Epafrasa.

Według Epafrasa byli to chrześcijanie ożywieni wiarą, miłością i nadzieją. W życiu codziennym jednak ich duchowość nie była jeszcze dojrzała i stabilna. Niektórzy przeceniali ingerowanie w życie ludzkie różnych sił nadnaturalnych, bytów pośrednich między Bogiem i człowiekiem. Wielu też chętnie słuchało nauczycieli judaizujących, przejętych zbytnio przepisami starego prawa.

Autor

List ten napisał apostoł Paweł z więzienia ([Kol 4,18](#)) w Cezarei (około 60 roku po Chr.) lub w Rzymie (w latach 61-63 po Chr.). Język i nauczanie różnią się znacząco od innych listów Pawłowych. To zasugerowało egzegetom, że autorem może być ktoś inny, np. jeden ze współpracowników Pawła. Nie mniej jednak większość uczonych uważa, że te różnice dadzą się wyjaśnić szczególną sytuacją, w której znajdował się Apostoł. Z uwagi na

zaskakujące zbieżności myśli i konkretnych sformułowań powstaje przypuszczenie, że na podstawie Listu do Kolosan został napisany List do Efezjan.

Struktura

Adres, pozdrowienie i podziękowania: 1,1-8

Chrystus Panem całego wszechświata: 1,9 – 2,15

Chrześcijańska wolność wierzących: 2,16 – 3,17

Zadania chrześcijan: 3,18 – 4,6

Informacje i pozdrowienia: 4,7-18

LIST DO KOLOSAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

List św. Pawła do Kolosan 1

ADRES, POZDROWIENIE I PODZIĘKOWANIA

^{1.1} Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa^[1], i Tymoteusz, brat, ^{1.2} do świętych i wiernych braci w Chrystusie, którzy są w Kolosach. Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca.

Wdzięczność Bogu za Kolosan

^{1.3} Zawsze, gdy się modlimy, dziękujemy za was Bogu, Ojcu naszego Pana Jezusa Chrystusa^[2]. ^{1.4} Usłyszeliśmy bowiem o waszej wierze w Chrystusa Jezusa i o miłości, jaką okazujecie wszystkim świętym^[3] ^{1.5} z powodu nadziei otrzymania tego, co przygotowano dla was w niebiosach^{a[4]}. O niej wcześniej usłyszeliście w słowie prawdy Dobrej Nowiny^b, ^{1.6} która dotarła do was. Tak jak w całym świecie^{a[5]} przynosi ona owoce i wzrasta^b, tak i w was, od dnia, w którym usłyszeliście o łasce Boga i poznaliście ją w prawdzie, ^{1.7} zgodnie z tym, jak nauczyliście się od Epafrasa, naszego umiłowanego współsługi, który jest dla nas^{a[6]} wiernym sługą Chrystusa^b. ^{1.8} On też ukazał nam waszą miłość w Duchu.

CHRYSTUS PANEM CAŁEGO WSZECHŚWIATA

^{1.9} Dlatego i my od dnia, w którym to usłyszeliśmy, nie przestajemy się modlić za was i prosić Boga, abyście zostali napełnieni poznaniem Jego woli^{a[7]} we wszelkiej mądrości i duchowym zrozumieniu^b, ^{1.10} tak, abyście postępowali w sposób godny Pana, żeby się Jemu podobać^{a[8]}: w każdym dobrym czynie przynosząc owoc^b i wzrastając w poznaniu Boga; ^{1.11} w każdym dziele mocy umacniając się siłą Jego chwały^[9], żeby osiągnąć pełnię wytrwałości i cierpliwości; z radością ^{1.12} dziękując Ojcu, który was uzdolnił do udziału w dziedzictwie świętych^[10] w światłości. ^{1.13} On nas wybawił z mocy ciemności^{a[11]} i przeniósł do Królestwa swego

umiłowanego Syna^b, ^{1.14} w którym mamy odkupienie, uwolnienie od grzechów^[12]. ^{1.15} On jest obrazem Boga^{a[13]} niewidzialnego^b, pierworodnym wszelkiego stworzenia. ^{1.16} W Nim bowiem zostało stworzone wszystko w niebiosach i na ziemi: rzeczy widzialne i niewidzialne, czy to trony, czy panowania, czy zwierzchności, czy władze – wszystko przez Niego i dla Niego zostało stworzone^[14]. ^{1.17} On też jest przed wszystkim^[15] i wszystko istnieje dzięki Niemu, ^{1.18} On jest Głową Ciała – Kościoła^{a[16]}, On jest początkiem, pierworodnym spośród umarłych^b, aby we wszystkim mieć pierwszeństwo. ^{1.19} Bóg bowiem postanowił, aby w Nim zamieszkała cała pełnia^[17]. ^{1.20} I aby przez Niego pojednać wszystko z sobą^{a[18]}, czy to na ziemi, czy w niebiosach^b, czyniąc pokój przez krew Jego krzyża^c.

^{1.21} A was, którzy kiedyś byliście obcymi i nieprzyjaciółmi z powodu myślenia^[19] przejawiającego się w złych czynach, ^{1.22} teraz pojednał w Jego doczesnym ciele przez śmierć^{a[20]}, aby postawić was przed sobą jako świętych, nieskazitelnych i nienagannyh^b, ^{1.23} jeśli tylko wytrwacie w wierze^{a[21]}, ugruntowani, stali^b i niedający się odwieść od nadziei, jaką daje Dobra Nowina, którą usłyszeliście ogłoszoną wszelkiemu stworzeniu pod niebem^c. Jej sługą zostałem ja, Paweł.

Paweł w służbie Kościoła

^{1.24} Teraz raduję się w cierpieniach za was^[22] i we własnym ciele dopełniam braki udręk Chrystusa za Jego Ciało, którym jest Kościół.

^{1.25} Jego też sługą ja zostałem zgodnie z postanowieniem Boga, danym mi ze względu na was, abym wypełnił Słowo Boga^[23], ^{1.26} tajemnicę zakrytą od wieków i od pokoleń, teraz zaś objawioną Jego świętym^[24]. ^{1.27} Im to Bóg zechciał dać poznać, czym jest bogactwo chwały^{a[25]} tej tajemnicy wśród pogan^b. Jest nią Chrystus w was, nadzieja chwały^c, ^{1.28} którego zwiastujemy, napominając i nauczając każdego człowieka z wszelką mądrością, aby każdego człowieka ukazać doskonałym w Chrystusie^[26].

^{1.29} Dlatego też się trudzę, walcząc Jego mocą, która potężnie we mnie działa^[27].

List św. Pawła do Kolosan 2

2.1 Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielką walkę prowadzę za was, za tych w Laodycei i za wszystkich, którzy jeszcze nie widzieli mnie osobiście, 2.2 aby ich serca doznały pokrzepienia, a oni zjednoczeni w miłości, zostali obdarzeni całym bogactwem pełnego zrozumienia w celu poznania tajemnicy Boga, Chrystusa^[28], 2.3 w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania^[29]. 2.4 Mówię to, aby was nikt nie oszukiwał pozornie słusznymi słowami^[30]. 2.5 Wprawdzie ciałem jestem nieobecny, ale duchem jestem z wami^[31] i raduję się, gdy widzę wasz porządek i stałość waszej wiary w Chrystusa.

Pełnia życia w Chrystusie

2.6 Skoro więc przyjęliście Chrystusa Jezusa jako Pana, to trwajcie w Nim, 2.7 zakorzenieni i ugruntowani w Nim^[32], i umocnieni wiarą, jak was nauczono, pełni wdzięczności. 2.8 Uważajcie, żeby was ktoś nie zniewolił filozofią i próżnym zwodzeniem, opartym na przekazie ludzkim, na żywiołach świata, a nie na Chrystusie^[33]. 2.9 W Nim bowiem mieszka cieleśnie cała pełnia boskości^[34]. 2.10 i w Nim macie pełnię. On jest głową wszelkiej zwierzchności i władzy^[35], 2.11 w Nim też zostaliście obrzezani obrzezaniem nie ręką ludzką uczynionym, lecz obrzezaniem Chrystusa, przez wyrzeczenie się grzesznego ciała^[36], 2.12 gdy zostaliście pogrzebani razem z Nim w chrzcie, w którym również razem zostaliście wskrzeszeni^{a[37]} dzięki wierze w działanie Boga, który wskrzesił Go z martwych^b. 2.13 I was, którzy umarliście w grzechach i nieobrzezaniu waszego ciała, Bóg ożywił razem z Nim^[38], darując nam wszystkie grzechy, 2.14 przekreślając zapis dłużny, który świadczył przeciwko nam, i usunął go^{a[39]}, przybijając do krzyża^b. 2.15 Rozbrajając zwierzchności i władze, wystawił je na pokaz, gdy przez Niego odniósł triumf nad nimi.

CHRZEŚCIJAŃSKA WOLNOŚĆ WIERZĄCYCH

2.16 Niech więc nikt was nie osądza z powodu jedzenia i picia, czy też świąt, nowiu lub szabatów^[40]. 2.17 To wszystko jest cieniem rzeczy, które mają nastąpić^[41], rzeczywistością zaś jest Chrystus. 2.18 Niech was nie odciąga od nagrody ten, kto ma upodobanie w poniżaniu samego siebie i kulcie aniołów, kto powołuje się na swoje widzenia i pyszni się bezpodstawnie

przyjemnym sposobem myślenia,^{2.19} a nie trzyma się mocno Głowy, dzięki której całe ciało, wspierane i zespalane przez stawy i ścięgna, rośnie wzrostem Bożym^[42].

Nowe życie w Chrystusie

^{2.20} Jeśli razem z Chrystusem umarliście dla żywiołów tego świata, to dla czego, tak jakbyście żyli w świecie, poddajecie się przyjętym zakazom^[43]: ^{2.21} Nie bierz, nie próbuj, nie dotykaj – ^{2.22} tego wszystkiego, co ulega zniszczeniu przez używanie – postępując zgodnie z przykazaniami i nauczaniem ludzi?^[44] ^{2.23} One stwarzają pozory mądrości w wymyślonej przez ludzi pobożności, pokorze i umartwianiu ciała^{a[45]}, a nie w jakimś uznaniu potrzeb ciała^b.

List św. Pawła do Kolosan 3

^{3.1} Jeśli więc razem z Chrystusem zostaliście wskrzeszeni^{a[46]}, szukajcie tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga^b. ^{3.2} Myślcie też o tym, co w górze, a nie o tym, co ziemskie^[47]. ^{3.3} Umarliście bowiem^[48] i wasze życie jest razem z Chrystusem ukryte w Bogu. ^{3.4} A kiedy ukaże się Chrystus, który jest waszym życiem^{a[49]}, wtedy i wy razem z Nim ukazecie się w chwale^b.

^{3.5} Uśmierćcie więc w sobie ziemskie skłonności: rozwiązłość, nieczystość, namiętność, złe pożądanie i chciwość, która jest bałwochwalstwem^[50]. ^{3.6} Z ich powodu gniew Boga przychodzi na synów buntu^[51]. ^{3.7} Poprzednio wy także żyliście podobnie, gdy im ulegaliście. ^{3.8} Teraz jednak i wy odrzućcie je wszystkie: gniew, gwałtowność, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z waszych ust^[52]. ^{3.9} Nie okłamujcie się wzajemnie^{a[53]}, skoro pozbyliście się starego człowieka wraz z jego uczynkami^b, ^{3.10} a przyoblekliście nowego, który jest odnawiany na obraz swojego Stwórcy, aby Go poznać^[54]. ^{3.11} Nie ma tu już Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, ale wszystkim we wszystkich jest Chrystus^[55].

^{3.12} Jako wybrańcy Boga^{a[56]}, święci i umiłowani, obleczcie się więc w serdeczne współczucie, dobroć, pokorę, uprzejmość, cierpliwość^b,

3.13 znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli ktoś miałby zarzut przeciw drugiemu. Tak jak Pan darował wam, tak i wy czyńcie^[57].

3.14 Nade wszystko zaś obleczcie się w miłość, która jest więzią doskonałości^[58]. 3.15 A pokój Chrystusa niech panuje w waszych sercach, bo do niego zostaliście powołani w jednym Ciele^[59]. I bądźcie wdzięczni.

3.16 Słowo Chrystusa niech mieszka w was obficie. Z wszelką mądrością nauczajcie i napominajcie jedni drugich psalmami, hymnami i natchnionymi pieśniami, z wdzięcznością śpiewając w waszych sercach Bogu^[60]. 3.17 I wszystko, czego dokonalibyście słowem lub czynem, wszystko czyńcie w imię Pana Jezusa^{a[61]}, dziękując Bogu Ojcu przez Niego^b.

ZADANIA CHRZEŚCIJAN

Zasady nowego życia

3.18 Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystoi w Panu^[62]. 3.19 Mężowie, miłujcie żony^[63] i nie sprawiajcie im przykrości.

3.20 Dzieci, bądźcie zawsze posłuszne rodzicom, to bowiem jest miłe w Panu^[64]. 3.21 Ojcowie, nie rozdrażniajcie swoich dzieci^[65], aby nie traciły ducha.

3.22 Niewolnicy, bądźcie posłuszni we wszystkim ziemskim^[66] panom. Nie służcie na pokaz, aby przypodobać się ludziom, ale w prostocie serca, bojąc się Pana. 3.23 Cokolwiek czynicie, z serca róbcie, jak dla Pana, a nie dla ludzi, 3.24 świadomi, że od Pana odbierzecie w zamian dziedzictwo.

Bądźcie niewolnikami Pana, Chrystusa. 3.25 Ten bowiem, kto postępuje niesprawiedliwie, otrzyma z powrotem niesprawiedliwość, którą uczynił, i to bez względu na osobę^[67].

List św. Pawła do Kolosan 4

4.1 Wy zaś, panowie, traktujcie niewolników sprawiedliwie i uczciwie, świadomi, że i wy macie Pana w niebie^[68].

Napomnienia

4.2 Módlcie się wytrwale^[69], czuwając z dziękczynieniem, 4.3 modląc się równocześnie i za nas, aby Bóg otworzył nam drzwi Słowa dla głoszenia

tajemnicy Chrystusa^[70], z powodu której jestem więziony, ^{4.4} abym wyjawiał ją tak, jak trzeba ją ogłosić^[71]. ^{4.5} Postępujcie mądrze wobec tych, którzy do nas nie należą, wykorzystując sposobny czas^[72]. ^{4.6} Wasza mowa niech będzie zawsze życzliwa^{a[73]}, przyprawiona solą^b, abyście wiedzieli, jak każdemu odpowiedzieć^c.

INFORMACJE I POZDROWIENIA

^{4.7} Wszystko o mnie oznajmi wam Tychik, umiłowany brat, wierny sługa i wraz ze mną niewolnik w Panu. ^{4.8} Posłałem go do was po to, abyście się dowiedzieli, co się z nami dzieje i aby pokrzepił wasze serca^[74], ^{4.9} wraz z Onezymem, wiernym i umiłowanym bratem^[75], który spośród was pochodzi. Oni oznajmiam wam wszystko, co się tutaj dzieje.

^{4.10} Pozdrawia was Arystarch, mój współwięzień^{a[76]}, i Marek, kuzyn Barnaby^b, co do którego otrzymaliście polecenie, aby go przyjąć, jeśli do was przyjdzie, ^{4.11} i Jezus, nazywany Justusem. Oni pochodzą z obrzezanych i są jedynymi współpracownikami dla Królestwa Boga, którzy stali się dla mnie pociechą. ^{4.12} Pozdrawia was wasz rodak Epafras, sługa Chrystusa Jezusa^[77], który nieustannie walczy o was w modlitwach, abyście się stali doskonali i zostali w pełni przeniknięci we wszystkim wolą Boga. ^{4.13} Wystawiam mu też świadectwo, że ponosi wielki trud za was i za tych, którzy są w Laodycei i w Hierapolis. ^{4.14} Pozdrawiają was Łukasz, umiłowany lekarz, i Demas^[78]. ^{4.15} Pozdrówcie braci w Laodycei, Nimfę^[79] i Kościół w jej domu. ^{4.16} A kiedy ten list zostanie przeczytany u was, postarajcie się, aby przeczytano go także w Kościele Laodycejczyków i abyście wy odczytali list z Laodycei. ^{4.17} Powiedzcie też Archipowi^[80]: Zważaj, abyś wypełniał służbę, którą przyjąłeś w Panu.

^{4.18} Pozdrowienie moją ręką, Pawła^[81]. Pamiętajcie o moich więzach. Łaska niech będzie z wami.

WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN

Charakterystyka ogólna

Powołując się na swój pobyt w Tesalonice i wydarzenia, które potem nastąpiły, apostoł Paweł otwarcie wyraża radość i zadowolenie z postawy Tesaloniczan. Gorąco też pragnie spotkać się ponownie, aby dokończyć przerwanego nagle dzieła ewangelizacji i utwierdzić ich w wierze ([1 Tes 3,9-10](#)). Tematem najbardziej nagłym są jednak wątpliwości Tesaloniczan co do losu tych, którzy umarli. Apostoł stara się wyjaśnić, że zmarli nie będą poszkodowani w chwili przyjścia Pana, gdyż wówczas zmartwychwstaną i razem z żyjącymi pójdą w pochodzie do nieba ([1 Tes 4,13-18](#)). Apostoł nie przeciwstawia się rozpowszechnionej nadziei, że to wydarzenie jest już bliskie, nawet zdaje się podzielać ten pogląd. Nie absolutyzuje jednak tej nadziei, przypominając, że owego dnia nie można przewidzieć, gdyż przyjdzie on niespodziewanie, tak jak złodziej w nocy ([1 Tes 5,1-3](#)).

Pierwsi adresaci

Paweł otrzymał od Tymoteusza dobre wiadomości o wspólnotcie z Tesaloniki. Chrześcijanie pomimo wielu przeciwności ([1 Tes 1,6](#)) zachowywali żywą wiarę, zaangażowaną miłość i utwierdzonej nadzieję ([1 Tes 1,3](#)). Tym niemniej jednak nie mieli jasnych poglądów na temat powtórnego przyjścia Pana. Rozpowszechniano bowiem obawę, że wierzący, którzy już umarli, nie będą mieli udziału w świętecznym spotkaniu z Panem, które, jak uważano, miało nastąpić niebawem.

Autor

Posiadamy przesłanki wystarczająco dokładne, co do powstania tego listu. Jest on najstarszym pismem Nowego Testamentu. Paweł wraz z Sylwanem i Tymoteuszem odwiedził Tesalonikę ok. 50 roku po Chr., podczas swojej drugiej podróży misyjnej, i przez kilka tygodni głosił tu Ewangelię. Bardzo też szybko zawiązała się grupa uczniów, lecz miejscowi Żydzi okazali się przeciwni przybyłym nauczycielom i zmusili ich do wyjazdu ([Dz 17,1-10](#)).

Po niedługim czasie, podczas pobytu w Atenach, apostoł Paweł, bardzo przejęty ([1 Tes 2,17–3,5](#)), wysłał Tymoteusza, aby zorientował się w sytuacji tej nowej wspólnoty. Po powrocie Tymoteusza, już z Koryntu, ok. 51 roku po Chr. z radością napisał słowa pouczenia i zachęty.

Struktura

[Adres, pozdrowienie, podziękowania](#): 1,1-10

[Wspomnienia, radość, modlitwa](#): 2,1 – 3,13

[Życie miłe Bogu](#): 4,1-12

[Przyjście Pana](#): 4,13-18

[Zachęta do czujności](#): 5,1-11

[Końcowe napomnienia i pozdrowienia](#): 5,12-28

PIERWSZY LIST DO TESALONICZAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

1 List św. Pawła do Tesaloniczan 1

ADRES, POZDROWIENIE, PODZIĘKOWANIA

^{1.1} Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan, który jest w Bogu Ojcu i Panu Jezusie Chrystusie^[1]: Łaska wam i pokój.

Wiara i przykład Tesaloniczan

^{1.2} Zawsze dziękujemy Bogu za was wszystkich, gdy nieustannie wspominamy o was w naszych modlitwach^[2]. ^{1.3} Przed naszym Bogiem i Ojcem pamiętamy o waszym dziele wiary, nieustrudzonej miłości i wytrwałej nadziei^[3] w naszym Panu Jezusie Chrystusie. ^{1.4} Wiemy, bracia umiłowani przez Boga, o wybraniu was, ^{1.5} gdyż nasze głoszenie Ewangelii dokonało się wśród was nie tylko przez samo Słowo, ale także w mocy^[4] i w Duchu Świętym, i w wielkiej pełni. Przecież wiecie, jacy staliśmy się wśród was dla was. ^{1.6} Wy też staliście się naśladowcami naszymi^{a[5]} i Pana, gdy przyjęliście Słowo wśród wielkiego ucisku^b, z radością w Duchu Świętym. ^{1.7} Dlatego też staliście się wzorem dla wszystkich wierzących w Macedonii i Achai^[6]. ^{1.8} Dzięki wam bowiem Słowo Pana rozbrzmiewało nie tylko w Macedonii i Achai, ale w każdym miejscu stała się jawna wasza wiara w Boga^[7], tak że nie mamy potrzeby mówienia czegokolwiek. ^{1.9} Oni sami przecież oznajmiają o tym, w jaki sposób przyjęliście nas i jak odwróciliście się od bożków do Boga, aby służyć Bogu żyjącemu i prawdziwemu^[8]. ^{1.10} i aby oczekiwać z niebios Jego Syna^{a[9]}, którego wskrzesił z martwych^b, Jezusa, który chroni nas przed nadchodzącym gniewem^c.

1 List św. Pawła do Tesaloniczan 2

WSPOMNIENIA, RADOŚĆ, MODLITWA

Służba Pawła w Tesalonice

^{2.1} Sami przecież wiecie, bracia, że nasze przybycie do was nie było daremne^[10], ^{2.2} lecz chociaż, jak wam wiadomo, doznaliśmy cierpień i zniewag w Filipi^{a[11]}, to jednak Bóg dodał nam odwagi, żeby wśród wielu zmagających się głosić wam Jego Ewangelię^b. ^{2.3} Nasze zachęcanie bowiem nie wynika z błędu ani z nieczystych pobudek, ani z podstępu, ^{2.4} ale tak, jak przez Boga zostaliśmy wypróbowani i uznani za godnych powierzenia nam Ewangelii^{a[12]}, tak ją głosimy, aby podobać się nie ludziom^b, lecz Bogu, który bada nasze serca^c. ^{2.5} Nigdy przecież, jak wiecie, nie posługiwaliśmy się pochlebstwem w mowie ani też nie kierowaliśmy się ukrytą chciwością^{a[13]}, Bóg świadkiem^b, ^{2.6} ani nie szukaliśmy uznania u ludzi – ani u was, ani u innych^[14]. ^{2.7} Jako apostołowie Chrystusa mogliśmy być dla was ciężarem. Przebywaliśmy jednak pośród was pełni łagodności, jak matka troszcząca się o swoje dzieci. ^{2.8} Powodowani życzliwością dla was, byliśmy gotowi nie tylko dać wam Ewangelię Boga, lecz także nasze dusze, bo was pokochaliśmy. ^{2.9} Pamiętacie przecież, bracia, nasz trud i wysiłek. Dniem i nocą pracowaliśmy, aby nie obciążyć nikogo z was^[15], i głosiliśmy wam Dobrą Nowinę Boga. ^{2.10} Wy i Bóg jesteście świadkami, że wśród was wierzących zachowywaliśmy się pobożnie, sprawiedliwie i nienagannie. ^{2.11} Wiecie bowiem, że każdego z was, jak ojciec swoje dzieci, ^{2.12} zachęcaliśmy i pocieszaliśmy, i każdemu dawaliśmy świadectwo, abyście postępowali w sposób godny Boga^{a[16]}, który wzywa was do swojego Królestwa i chwały^b.

^{2.13} Dlatego nieustannie dziękujemy Bogu^{a[17]} za to, że, gdy przyjęliście od nas Słowo nauczania o Bogu, uznaliście je nie za słowo ludzkie, ale, jak jest naprawdę, za Słowo Boga^b, które^c działa w was wierzących. ^{2.14} Wy bowiem, bracia, staliście się naśladowcami Kościołów Boga, które trwają w Judei w Chrystusie Jezusie, bo od swoich rodaków znosiliście te same cierpienia^[18], co oni od Żydów, ^{2.15} którzy zabili i Pana Jezusa, i proroków^[19], i nas prześladowali. Nie podobają się Bogu i wszystkim ludziom są przeciwni. ^{2.16} Przeszkadzają nam przemawiać do pogan, aby oni nie mogli dostąpić zbawienia. W ten sposób dopełniają miary swoich grzechów^[20]. Nadchodzi jednak na nich ostateczny gniew.

Misja Tymoteusza w Tesalonice

2.¹⁷ My zaś, bracia, rozłączeni z wami na krótki czas niemożliwością widzenia się, ale nie sercem, gorąco pragnęliśmy zobaczyć was osobiście^[21]. 2.¹⁸ Dlatego chcieliśmy przybyć do was – ja, Paweł, dwukrotnie. Szatan jednak nam przeszkodził. 2.¹⁹ Kto bowiem może być naszą nadzieją, radością albo wieńcem chwały – czy nie wy przed naszym Panem Jezusem podczas Jego przyjścia?^[22] 2.²⁰ Wy przecież jesteście naszą chwałą i radością.

1 List św. Pawła do Tesaloniczan 3

3.¹ Dlatego nie zwlekając dłużej, postanowiliśmy sami^a pozostać w Atenach^{b[23]}. 3.² Wysłaliśmy też Tymoteusza, naszego brata i współpracownika Bożego^[24] w głoszeniu Ewangelii Chrystusa, aby was utwierdził i umocnił w waszej wierze, 3.³ żeby się nikt nie zachwiał wśród tych ucisków^{a[25]}. Wiedziecie bowiem, że do tego zostaliśmy przeznaczeni^b. 3.⁴ Gdy byliśmy u was, zapowiadaliśmy wam przecież, że będziemy prześladowani^[26], i jak wiecie, tak się stało. 3.⁵ Dlatego ja, nie zwlekając już dłużej, posłałem go, aby rozeznał się w waszej wierze^[27], czy przypadkiem nie zwiódł was kusiciel i czy nasz trud nie był daremny. 3.⁶ Teraz zaś Tymoteusz wrócił od was^[28] z dobrą nowiną o waszej wierze i miłości, i o tym, że cały czas zachowujecie o nas dobrą pamięć i bardzo pragniecie nas zobaczyć, podobnie jak my was. 3.⁷ Dlatego, bracia, zostaliśmy pocieszeni dzięki wam przez waszą wiarę we wszelkich naszych potrzebach i uciskach^[29]. 3.⁸ Teraz bowiem ożyliśmy, skoro wy trwacie w Panu. 3.⁹ Jak więc możemy podziękować Bogu za was z powodu wielkiej radości, jaką mamy dzięki wam przed naszym Bogiem, 3.¹⁰ gdy dniem i nocą modlimy się żarliwie, aby móc was zobaczyć i uzupełnić braki waszej wiary? 3.¹¹ Niech sam Bóg, nasz Ojciec i nasz Pan Jezus, utoruje naszą drogę do was. 3.¹² Was natomiast niech Pan uzdolni do coraz większej i bardziej obfitej miłości wzajemnej i do wszystkich, takiej, jaką my mamy do was, 3.¹³ żeby wasze serca zostały umocnione jako nienaganne w świętości^{a[30]} przed naszym Bogiem i Ojcem, na przyjście naszego Pana Jezusa wraz ze wszystkimi Jego świętymi^b.

1 List św. Pawła do Tesaloniczan 4

ŻYCIE MIŁE BOGU

^{4.1} Ponadto, bracia, prosimy was i zachęcamy w Panu Jezusie, abyście stawali się coraz bardziej doskonali, stosownie do otrzymanego od nas pouczenia, jak należy postępować, żeby podobać się Bogu, co też czynicie^[31]. ^{4.2} Wiecie przecież, jakie polecenie daliśmy wam w imię Pana Jezusa. ^{4.3} Wolą Boga jest bowiem wasze uświęcenie^[32]. Powstrzymujcie się więc od rozwiązłego życia. ^{4.4} Niech każdy z was utrzymuje swoje ciało^{a[33]} w świętości i w poszanowaniu^b, ^{4.5} a nie w namiętności pożądania, jak poganie, którzy nie znają Boga^[34]. ^{4.6} Niech nikt w swoim działaniu nie narusza praw swojego brata i nie oszukuje go, ponieważ Pan pomści^[35] to wszystko, jak wam to zapowiedzieliśmy i poświadczyliśmy. ^{4.7} Nie powołał nas przecież Bóg do nieczystości, ale do świętości^[36]. ^{4.8} Ten więc, kto to odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga^{a[37]}, który daje wam swojego Ducha Świętego^b.

^{4.9} Nie ma zaś potrzeby pisać wam o bratniej miłości, bo sami zostaliście pouczeni przez Boga^{a[38]}, aby się nawzajem miłować^b. ^{4.10} Tak właśnie postępujecie względem wszystkich braci w całej Macedonii^[39]. Zachęcamy was natomiast, bracia, abyście jeszcze bardziej wzrastali, ^{4.11} starali się prowadzić spokojne życie, spełniali swoje obowiązki i pracowali własnymi rękami^[40], tak jak wam nakazaliśmy. ^{4.12} Zachowujcie się z godnością wobec tych, którzy nie są z wami^[41], a nie będziecie zdani na niczyją pomoc.

PRZYJŚCIE PANA

^{4.13} Nie chcemy też, bracia, abyście pozostawali w niewiedzy co do tych, którzy umierają^{a[42]} i się smucili, jak ci, którzy nie mają nadziei^b. ^{4.14} Jeśli bowiem wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał^[43], to i tych, którzy umarli w Jezusie, Bóg poprowadzi razem z Nim.

^{4.15} To wam ogłaszamy jako Słowo Pana^{a[44]}, że my, którzy żyjemy i jesteśmy pozostawieni do przyjścia Pana^b, nie wyprzedzimy tych, którzy umarli, ^{4.16} gdyż na wezwanie Boga, na głos archanioła i dźwięk trąby, sam

Pan zstąpi z nieba^{a[45]} i najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie^b.
4.17 Potem my, którzy pozostaniemy jeszcze przy życiu, razem z nimi zostaniemy porwani na obłokach, w powietrze, na spotkanie z Panem i odtąd już na zawsze będziemy z Panem^[46]. 4.18 Pocieszajcie się więc nawzajem tymi słowami.

1 List św. Pawła do Tesaloniczan 5

ZACHĘTA DO CZUJNOŚCI

5.1 Nie ma potrzeby, bracia, pisać wam o dniach i godzinach^[47]. 5.2 Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pana nadejdzie jak złodziej w nocy^[48]. 5.3 Gdy będą mówić: Pokój i bezpieczeństwo^{a[49]}, wtedy niespodziewanie, jak bóle porodowe na kobietę ciężarną^b, przyjdzie na nich zagłada^c i nie uciekną. 5.4 Wy, bracia, jednak nie przebywacie w ciemności, aby ten dzień zaskoczył was jak złodziej. 5.5 Wy wszyscy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia, a nie nocy ani ciemności^[50]. 5.6 Nie śpijmy więc jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi. 5.7 Ci przecież, którzy śpią, w nocy śpią, a ci, którzy się upijają, w nocy się upijają. 5.8 My zaś, którzy należymy do dnia, bądźmy trzeźwi. Przywdziejmy pancerz wiary i miłości oraz hełm, którym jest nadzieja zbawienia^[51]. 5.9 Nie przeznaczył nas bowiem Bóg na gniew, lecz na to abyśmy osiągnęli zbawienie przez naszego Pana Jezusa Chrystusa^[52], 5.10 który za nas umarł po to, abyśmy czy czuwamy, czy śpimy, razem z Nim żyli^[53]. 5.11 Dlatego zachęcajcie jedni drugich i budujcie się nawzajem^[54], jak to zresztą czynicie.

KOŃCOWE NAPOMNIENIA I POZDROWIENIA

5.12 Prosimy was, bracia, abyście darzyli uznaniem tych, którzy wśród was pracują, którzy są waszymi przełożonymi w Panu i was napominają^[55]. 5.13 Otaczajcie ich szczególną miłością ze względu na ich pracę, zachowujcie pokój między sobą. 5.14 Prosimy was, bracia, abyście napominali niesfornych^[56], pocieszali bojaźliwych, umacniali słabych, wszystkim okazywali cierpliwość. 5.15 Uważajcie, aby nikt nie odplacał złem za złó, ale sobie nawzajem i wszystkim zawsze starajcie się wyświadczać dobro^[57].

5.16 Zawsze się radujcie^[58], 5.17 nieustannie się módlcie^[59], 5.18 za wszystko dziękujcie^[60]. Taka jest bowiem wola Boga w Jezusie Chrystusie wobec was. 5.19 Ducha nie gaście^[61], 5.20 prorocztw nie lekceważcie^[62], 5.21 wszystko badajcie^[63], zachowujcie to, co dobre, 5.22 od wszelkiego zła się powstrzymujcie^[64]. 5.23 Sam Bóg pokoju^[65] niech was w pełni uświęci, aby cały wasz duch, dusza i ciało zostały zachowane bez zarzutu na ponowne przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa. 5.24 Wierny jest Ten, który was powołuje^[66], On tego dokona. 5.25 Bracia, módlcie się również za nas^[67]. 5.26 Pozdrówcie wszystkich braci świętym pocałunkiem^[68]. 5.27 Zobowiązuję was w imię Pana, aby ten list został odczytany wszystkim braciom. 5.28 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami.

WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN

Charakterystyka ogólna

List wzywa do tego, by nie uważać jednoznacznie, że powtórne przyjście Pana jest bardzo bliskie. Najpierw bowiem musi zaistnieć odstępstwo i pojawić się człowiek nieprawości. On będzie się starał przeciwstawić Bogu i Chrystusowi. Tajemnica nieprawości zaczęła już działać, lecz jest jeszcze utrzymywana w niemocy. Tymczasem chrześcijanie umocnieni w Panu powinni pogłębiać wiarę i utwierdzać się w miłości. Powinni zawierzyć Panu, który ich wybrał i z pewnością strzeże, gdyż jest wierny.

Pierwsi adresaci

Chrześcijanie z Tesaloniki zostali opanowani przez swego rodzaju fanatyzm religijny. Żyjąc beczynnie, zaniedbywali swoje obowiązki i prace, ponieważ byli przekonani, że powtórne przyjście Pana jest już bardzo bliskie. Te złudne nadzieje opierali na domniemanych objawieniach i pismach przypisywanych apostołowi Pawłowi ([2 Tes 2,1-2](#); [2 Tes 3,6](#); [2 Tes 3,11](#)).

Autor

List ten został napisany w niedługim czasie po pierwszym (zapewne w Koryncie około 52 roku po Chr.), prawdopodobnie jako reakcja na dalsze wieści o sytuacji i postawie wspólnoty w Tesalonice. Wielu egzegetów jednak widzi inaczej zależności między Pierwszym a Drugim Listem do Tesaloniczan. Są zgodni co do tego, że występują w nich podobne wyrażenia, lecz podkreślają inne nauczanie na temat Dnia Pańskiego. Według nich list ten odzwierciedla też późniejszą sytuację chrześcijan z Tesaloniki, dlatego w ich opinii jego autorem jest uczeń Pawła, który pisząc ten list, starał się poprawić błędne poglądy niektórych chrześcijan, powołujących się na nauczanie Apostoła.

Struktura

[Adres i pozdrowienia](#): 1,1-2

Dzień sądu: 1,3-12

Nauczanie na temat przyścia Pana: 2,1-12

Pouczenia o modlitwie i pracy: 2,13 – 3,15

Błogosławieństwo i pozdrowienia: 3,16-18

DRUGI LIST DO TESALONICZAN

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

2 List św. Pawła do Tesaloniczan 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł, Sylwan i Tymoteusz do Kościoła Tesaloniczan, który jest w Bogu, naszym Ojcu, i Panu Jezusie Chrystusie^[1]: ^{1.2} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa^[2].

DZIEŃ SĄDU

^{1.3} Powinniśmy dziękować Bogu zawsze za was^[3], bracia. Jest to słuszne, bo wzrasta wasza wiara i pomnaża się pośród was wzajemna miłość, ^{1.4} tak że my sami w Kościołach Boga chlubimy się^{a[4]} waszą wytrwałością i wiarą we wszystkich waszych prześladowaniach i uciskach, które znosicie^b. ^{1.5} Są one zapowiedzią sprawiedliwego sądu Boga^{a[5]}, zmierzającego do uznania was za godnych Królestwa Boga^b, dla którego też cierpicie. ^{1.6} Jest bowiem sprawiedliwe u Boga odpłacać uciskiem tym, którzy was uciskają^[6], ^{1.7} a wam uciskanym, i nam, dać ulgę, gdy Pan Jezus objawi się z nieba z aniołami Jego mocy^[7] ^{1.8} w płomieniach ognia i ukarze tych, którzy nie uznają Boga^[8] i nie są posłuszni Ewangelii naszego Pana Jezusa. ^{1.9} Karą dla nich będzie wieczna zagłada z dala od oblicza Pana i od chwały Jego mocy^[9], ^{1.10} gdy przyjdzie w owym dniu, aby być uwielbiony w swoich świętych^{[10]a} i podziwiany^b przez wszystkich, którzy uwierzyli. Uwierzyliście bowiem naszemu świadectwu. ^{1.11} Dlatego zawsze modlimy się za was^[11], aby nasz Bóg uznał was za godnych swego powołania i z mocą wypełnił każde dobre pragnienie i dzieło wiary. ^{1.12} W ten sposób zostanie uwielbione imię naszego Pana^[12] Jezusa w was i wy w Nim, według łaski naszego Boga i Pana Jezusa Chrystusa.

2 List św. Pawła do Tesaloniczan 2

NAUCZANIE NA TEMAT PRZYJŚCIA PANA

Człowiek nieprawości

^{2.1} Gdy zaś chodzi o przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa i nasze zgromadzenie się przy Nim, prosimy was, bracia^[13], ^{2.2} abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym przekonaniu i zastraszyć ani przez ducha, ani przez słowa, ani przez list rzekomo przez nas napisany, że już nadszedł dzień Pana. ^{2.3} Niech nikt w żaden sposób was nie zwodzi. Nie nastanie to bowiem dopóki nie przyjdzie odstępstwo^{a[14]} i nie pojawi się człowiek nieprawości, syn zatracenia^b. ^{2.4} On jest przeciwnikiem i wynosi się ponad wszystko, co dotyczy Boga lub Jego czci^{a[15]}. Zasiądzie nawet w świątyni Boga, przedstawiając siebie samego jako Boga^b. ^{2.5} Czy nie pamiętacie, że mówiłem wam o tym, gdy jeszcze byłem u was? ^{2.6} Wy wiecie, co go teraz powstrzymuje w tym, żeby się pojawił w swoim czasie. ^{2.7} Tajemnica nieprawości bowiem już działa. Jedynie ten, który właśnie ją powstrzymuje, musi ustąpić miejsca. ^{2.8} Wówczas pojawi się Nieprawy, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust^[16] i unicestwi objawieniem swojego przyjścia. ^{2.9} Przyjście zaś Nieprawego jest działaniem szatana – z całą mocą wśród znaków i fałszywych cudów^[17], ^{2.10} wśród całego zwodzenia nieprawości – wobec tych, którzy dają się wygubić, ponieważ nie przyjęli prawdy miłości, by zostali zbawieni. ^{2.11} Dlatego Bóg zsyła im złudne działanie, żeby uwierzyli kłamstwu^[18], ^{2.12} aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz upodobali sobie niesprawiedliwość.

POUCZENIA O MODLITWIE I PRACY

Wybrani do zbawienia

^{2.13} My zaś nieustannie powinniśmy dziękować Bogu za was^{a[19]}, bracia umiłowani przez Pana^b, gdyż wybrał was Bóg jako pierwszy owoc^c dla zbawienia przez uświęcające działanie Ducha i wiarę w prawdę. ^{2.14} On wezwał was^[20] do tego przez głoszoną przez nas Ewangelię, abyście uczestniczyli w chwale naszego Pana Jezusa Chrystusa. ^{2.15} Dlatego więc, bracia, trwajcie i trzymajcie się mocno tradycji, którą przekazaliśmy wam ustnie czy też za pośrednictwem naszego listu. ^{2.16} Sam zaś nasz Pan Jezus Chrystus i Bóg, nasz Ojciec, który nas umiłował i przez łaskę obdarzył

wiecznym pocieszeniem i dobrą nadzieją, ^{2.17} niech pocieszy wasze serca i umocni we wszelkim dobrym czynie i słowie.

2 List św. Pawła do Tesaloniczan 3

Zachęta do modlitwy

^{3.1} Poza tym módlcie się, bracia, za nas^[21], aby Słowo Pana rozpowszechniało się i było rozśławiane, podobnie jak u was, ^{3.2} i abyśmy zostali wybawieni od ludzi niegodziwych i złych. Nie wszyscy bowiem wierzą. ^{3.3} Wierny jest jednak Pan^[22], który was umocni i zachowa od złego. ^{3.4} Jeśli zaś o was chodzi, jesteśmy przekonani w Panu^{a[23]}, że to, co wam polecamy, czynicie i będziecie czynić^b. ^{3.5} A Pan niech zwróci wasze serca ku miłości Boga i cierpliwości Chrystusa.

Ostrzeżenia przed bezczynnością

^{3.6} Nakazujemy wam, bracia, w imię naszego Pana Jezusa Chrystusa, abyście stronili od każdego brata, który postępuje wbrew porządkowi, a nie według nauki, którą od nas otrzymaliście^[24]. ^{3.7} Sami przecież wiecie, jak należy nas naśladować^[25], ponieważ nie postępowaliśmy wśród was wbrew porządkowi ^{3.8} ani u nikogo nie spożywaliśmy chleba za darmo, ale w trudzie i mozole pracowaliśmy dniem i nocą^[26], aby nikogo z was nie obciążać. ^{3.9} Nie dlatego, że nie mamy do tego prawa^{a[27]}, ale po to, abyśmy mogli samych siebie dać wam jako przykład do naśladowania^b. ^{3.10} Gdy bowiem byliśmy u was, to nakazywaliśmy wam: Jeśli ktoś nie chce pracować, niech też nie je^[28]. ^{3.11} Słyszymy bowiem, że niektórzy wśród was postępują wbrew porządkowi, nie pracują, a zajmują się zbędnymi rzeczami^[29]. ^{3.12} Takim więc nakazujemy i prosimy ich w Panu Jezusie Chrystusie, aby spokojnie pracowali^[30] i jedli swój chleb. ^{3.13} Wy zaś, bracia, nie zniechęcajcie się w czynieniu dobra^[31]. ^{3.14} A jeśli ktoś nie posłucha słów naszego listu, to zwróćcie na niego uwagę i odsuńcie się od niego^[32], aby się zawstydził. ^{3.15} Nie uważajcie go jednak za wroga, ale upominajcie jak brata^[33].

BŁOGOSŁAWIENSTWO I POZDROWIENIA

3.16 Sam zaś Pan pokoju^[34] niech was obdarza pokojem zawsze i na wszelki sposób. Pan niech będzie z wami wszystkimi.

3.17 Pozdrowienie moją ręką, Pawła. Jest ono znakiem w każdym liście, tak piszę^[35]. 3.18 Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi.

WSTĘP DO LISTÓW DO TYMOTEUSZA I DO LISTU DO TYTUSA

Charakterystyka ogólna

Ze względu na adresatów i na poruszane tematy listy te są często określane jako „pasterskie”. Są to bowiem pouczenia, które apostoł Paweł kieruje do dwóch „pasterzy”, tak aby umieli zwalczać fałszywe doktryny ([1 Tm 1,3-11](#); [1 Tm 4,1-5](#); [1 Tm 6,3-10](#); [2 Tm 3,1-9](#); [Tt 1,10-16](#)), dawać właściwy przykład życia ([1 Tm 3,1-7](#); [1 Tm 4,6-16](#); [1 Tm 6,11-16.20](#); [2 Tm 1,6-8.13.14](#); [2 Tm 2,1-26](#); [2 Tm 3,14](#); [Tt 2,7-8](#)) i odpowiednio kierować powierzonymi im wspólnotami ([1 Tm 1,18-3,13](#); [1 Tm 5,1-6,2](#); [1 Tm 6,17-19](#); [2 Tm 2,2.14.24-26](#); [2 Tm 4,5.13-15](#); [Tt 1,5](#); [Tt 2,1-10](#); [Tt 2,15-3,2.8-14](#)).

Listy przedstawiają trochę inny obraz Kościoła niż ten spotykany w innych Pismach. Szczególny nacisk jest położony na świętą doktrynę, która stanowi depozyt wspólnej wiary ([1 Tm 6,20](#); [2 Tm 4,3](#)), jest też wyeksponowany autorytet osób odpowiedzialnych (biskupów lub pasterzy, starszych lub przebiterów, diakonów), a pomniejszona rola posług prorockich i charyzmatycznych (w przeciwieństwie do [1 Kor](#)). Jest to więc sytuacja typowa dla Kościoła z końca I wieku po Chr.

Pierwsi adresaci

Nie są nam znane osoby ani wspólnoty, do których autor wysyła te pisma. Można przypuszczać, że adresaci potrzebowali nauczania i wskazówek, jakie apostoł Paweł miał przekazać swoim dwóm najbliższym współpracownikom, odpowiedzialnym za kierowanie wspólnotami chrześcijańskimi. Dlatego też odbiorcami tych pism byli zapewne pasterze lub środowiska, gdzie nieodzowna stała się pogłębiona refleksja nad rolą przywódcy wspólnoty. Tymoteusz i Tytus, jako osoby powszechnie znane, mogli stanowić konkretne przykłady dla potrzebujących wzorców pasterzy.

Tymoteusz spotykał Pawła w Listrze. Prawdopodobnie należał do klasy mieszczańskiej. Był synem Greka i Żydówki, która przyjęła chrześcijaństwo ([Dz 16,13](#)). Nie był wychowywany w religii żydowskiej i nie był obrzezany,

gdyż jego matka Eunike, wraz z babką Lois, wychowywała go od dziecka w wierze chrześcijańskiej ([2 Tm 1,5](#); [2 Tm 3,15](#)). W młodym wieku zaczął już współpracę z Pawłem ([1 Tm 4,12](#); [1 Tm 5,1](#)) i długo pozostał przy nim. Otrzymał misję apostoła przez włożenie rąk starszych ([1 Tm 4,14](#); [2 Tm 1,6](#)). Wypełniał różne misje specjalne w takich miastach, jak: Tesalonika, Korynt, Filippi ([1 Tes 3,2](#); [1 Kor 4,17](#); [1 Kor 16,10](#); [Flp 2,19](#)). Przez jakiś czas był też odpowiedzialny za wspólnotę chrześcijańską w Efezie ([1 Tm 1,3](#)).

Tytus jest rzadziej wspominany. Urodził się w rodzinie pogańskiej ([Ga 2,3](#)) i został nawrócony przez apostoła Pawła ([Tt 1,4](#)). Uczestniczył wraz z Pawłem w spotkaniu z apostołami w Jerozolimie ([Ga 2,1-3](#)), zaprowadzał porządek wśród chrześcijan w Koryncie ([2 Kor 7,13-15](#); [2 Kor 8,16-24](#)) i w końcu został biskupem wspólnoty na Krecie ([Tt 1,5-7](#)).

Autor

Styl i treść listów nasuwają trudności w przypisaniu ich bezpośrednio apostołowi Pawłowi. Pod tym względem również starożytne świadectwa nie są jednoznaczne. Prawdopodobnie autorem tych listów jest chrześcijanin drugiego pokolenia. Używając imienia apostoła Pawła i wykorzystując tematy zaczerpnięte z jego ustnego nauczania lub osobiste wspomnienia ze spotkań z Pawłem czy też jego współpracownikami, autor napisał trzy listy, które według niego były potrzebne współczesnym mu wspólnotom chrześcijańskim.

Różne hipotezy na temat tożsamości autora nie są do końca przekonujące. Także data powstania nie jest pewna. Tym niemniej nie należy jej przesuwąć poza koniec I wieku po Chr.

Struktura 1 Tm

[Adres i pozdrowienie](#): 1,1-2

[Głoszenie Ewangelii](#): 1,3-20

[Zorganizowanie kultu](#): 2,1-15

[Biskupi i diakoni](#): 3,1-16

[Zadania pasterskie Tymoteusza](#): 4,1 – 6,2

[Zakończenie](#): 6,3-21

Struktura 2 Tm

[Adres, podziękowanie, zachęty](#): 1,1-18

[Cierpienia Tymoteusza dla Ewangelii](#): 2,1-13

[Pasterz czuwający](#): 2,14 – 3,17

[Ostatnie polecenia](#): 4,1-18

[Pozdrowienia](#): 4,19-22

Struktura Tt

[Adres i pozdrowienie](#): 1,1-4

[Organizacja Kościoła](#): 1,5-16

[Życie chrześcijan](#): 2,1 – 3,11

[Osobiste wskazówki i pozdrowienia](#): 3,12-15

PIERWSZY LIST DO TYMOTEUSZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#)

1 List św. Pawła do Tymoteusza 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł, apostoł Chrystusa Jezusa z nakazu Boga, naszego Zbawiciela, i Chrystusa Jezusa, naszej nadziei^[1], ^{1.2} do Tymoteusza, prawowitego dziecka w wierze^[2]. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

GŁOSZENIE EWANGELII

Ostrzeżenie przed fałszywą nauką

^{1.3} Tak jak zachęciłem ciebie, gdy szedłem do Macedonii, do pozostania w Efezie^[3], tak też zachęcam, żebyś niektórym nakazał nie nauczać błędnie

^{1.4} ani się nie zajmować niekończącymi się mitami^[4] i rodowodami, które bardziej ukazują bezsensowne rozważania niż działanie Boga przez wiarę.

^{1.5} Celem tego nakazu jest miłość płynąca z czystego serca^[5], prawego sumienia i szczerej wiary. ^{1.6} Niektórzy zaś to zagubili i oddali się pustej gadaninie^[6]. ^{1.7} Chociaż chcą być nauczycielami Prawa, to jednak nie rozumieją ani tego, co mówią, ani tego, co stanowczo twierdzą.

^{1.8} My natomiast wiemy, że Prawo jest dobre^[7], jeśli ktoś je prawidłowo stosuje, ^{1.9} wiedząc, że zostało ono ustanowione nie dla sprawiedliwego, ale dla nieprawych i nieposłuszných, bezbożnych i grzeszników, niecných i podłych, ojcobójców i matkobójców, morderców, ^{1.10} rozpustników, mężczyzn współżyjących z sobą, handlarzy niewolników, kłamców, krzywoprzysięzców i dla każdego, kto się sprzeciwia zdrowej nauce^[8], ^{1.11} opartej na Ewangelii chwały błogosławionego Boga, którą mi powierzono.

Dziękczynienie za okazane miłosierdzie

^{1.12} Jestem wdzięczny Temu, który mnie umocnił, Chrystusowi Jezusowi, naszemu Panu, że okazał mi zaufanie, powołując mnie do służby^[9],

^{1.13} mnie, który wcześniej byłem bluźniercą, prześladowcą i człowiekiem zuchwałym^[10], lecz dostałem miłosierdzia, gdyż postępowałem nieświadomie, jak niewierzący. ^{1.14} Bardziej jednak zaobfitowała łaska naszego Pana z wiarą i miłością, odnoszącą się do Chrystusa Jezusa.

^{1.15} Nauka ta jest godna wiary i całkowitego przyjęcia, gdyż Chrystus Jezus przyszedł na świat, żeby zbawić grzeszników^[11], z których ja jestem pierwszy. ^{1.16} Dlatego też dostałem miłosierdzia, żeby we mnie pierwszym Chrystus Jezus okazał całą wielkoduszność, jako przykład dla tych, którzy w przyszłości z Jego powodu uwierzą w życie wieczne.

^{1.17} Królowi wieków zaś, nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, jedynemu Bogu^[12], cześć i chwała na wieki wieków. Amen.

^{1.18} To ci nakazuję, Tymoteuszu, moje dziecko, w myśl odnoszących się do ciebie dawnych proroctw, abyś zgodnie z nimi toczył dobrą walkę^[13],

^{1.19} mając wiarę i prawe sumienie, co niektórzy odrzucili i stali się rozbitkami w wierze. ^{1.20} Należą do nich Hymenaios^{a[14]} i Aleksander^b, których przekazałem szatanowi^c, aby oduczyli się bluźnić.

1 List św. Pawła do Tymoteusza 2

ZORGANIZOWANIE KULTU

Wskazania dotyczące modlitwy

^{2.1} Proszę więc przede wszystkim, aby prośby, modlitwy, błagania i dziękczynienia^[15] były zanoszone za wszystkich ludzi, ^{2.2} za królów i wszystkich rządzących, abyśmy mogli wieść życie spokojne i bezpieczne, z całą pobożnością i godnością. ^{2.3} Jest to bowiem rzecz piękna i miła przed naszym Zbawcą, Bogiem^[16], ^{2.4} który pragnie, aby wszyscy ludzie zostali zbawieni i doszli do poznania prawdy^[17]. ^{2.5} Jeden jest bowiem Bóg^{a[18]}, jeden też pośrednik między Bogiem a ludźmi, człowiek, Chrystus Jezus^b, ^{2.6} który wydał samego siebie na okup za wszystkich^[19], jako świadectwo we właściwym czasie. ^{2.7} Ze względu na nie zostałem ustanowiony

głosicielem i apostołem – mówię prawdę, nie kłamię – nauczycielem pogan w wierze i prawdzie^[20].

^{2.8} Pragnę więc, aby mężczyźni modlili się w każdym miejscu, podnosząc do góry ręce czyste, bez gniewu i kłótni. ^{2.9} Podobnie też kobiety, kierując się skromnością w ubiorze, niech z godnością i rozsądkiem się przystrajają, nie wyszukaną fryzurą i złotem czy perłami lub drogim ubiorem^[21], ^{2.10} ale dobrymi czynami, jak wypada kobietom, które chcą uchodzić za bogobojne^[22]. ^{2.11} Kobieta niech się uczy w cichości, w pełnej uległości. ^{2.12} Nie pozwalam też kobiecie nauczać ani górować nad mężczyzną, lecz ma trwać w cichości^[23]. ^{2.13} Pierwszy bowiem został stworzony Adam, potem Ewa^[24]. ^{2.14} I nie Adam został zwiedziony, lecz zwiedziona kobieta pograżyła się w grzechu^[25]. ^{2.15} Zostanie zaś zbawiona przez rodzenie dzieci – jeśli wytrwają w wierze i miłości, prowadząc życie święte i skromne.

1 List św. Pawła do Tymoteusza 3

^{3.1} Nauka ta jest godna wiary.

BISKUPI I DIAKONI

Przymioty biskupów

Jeśli ktoś zabiega o urząd biskupa, pragnie tego, co dobre. ^{3.2} Trzeba więc, aby biskup był bez zarzutu, mężem jednej żony, trzeźwy, rozsądny, uprzejmy, gościnny i dobry jako nauczyciel i wychowawca. ^{3.3} Nie powinien nadużywać wina, być porywczy, ale łagodny, nastawiony pokojowo i nie przywiązujący wagi do pieniędzy. ^{3.4} Powinien dobrze kierować swoim domem, mieć dzieci posłuszne i pełne szacunku. ^{3.5} Jeśli bowiem ktoś nie umie kierować własnym domem, jak będzie dbał o Kościół Boga? ^{3.6} Nie powinien to być ktoś nowo nawrócony, aby nie opanowała go pycha i przez to nie wpadł w potępienie, jak diabeł. ^{3.7} Powinien też mieć dobrą opinię wśród niewierzących^{a[26]}, aby nie doznał zniewag i nie wpadł w sidła diabła^b.

Przymioty diakonów

^{3.8} Podobnie diakoni powinni być uczciwi, nieobłudni, wstrzemięźliwi w piciu wina i niechciwi na pieniądze, ^{3.9} zachowujący prawdy wiary z czystym sumieniem. ^{3.10} Niech oni również zostaną najpierw sprawdzeni, a potem niech służą, będąc bez zarzutu. ^{3.11} Podobnie kobiety powinny być uczciwe, nieskłonne do oszczerstw^[27], trzeźwe, we wszystkim wierne. ^{3.12} Diakon też powinien mieć tylko jedną żonę, dobrze kierować dziećmi i swoim domem. ^{3.13} Ci bowiem, którzy dobrze pełnią swoją służbę, zdobywają poważanie i wielką pewność w wierze, która jest w Chrystusie Jezusie.

Tajemnica naszej wiary

^{3.14} Piszę ci o tym, mając nadzieję, że przybędę do ciebie niebawem. ^{3.15} Gdybym jednak zwlekał, powinienes wiedzieć, jak należy postępować w domu Bożym, który jest Kościołem Boga żyjącego^[28], kolumną i fundamentem prawdy. ^{3.16} A bez wątpienia jest to wielka tajemnica pobożności:

Ten, który objawił się w ciele^{a[29]},
został usprawiedliwiony w Duchu,
ukazał się aniołom,
ogłoszono Go wśród pogan,
uwierzono Mu w świecie,
został wyniesiony w chwale^b.

1 List św. Pawła do Tymoteusza 4

ZADANIA PASTERSKIE TYMOTEUSZA

Zapowiedź odstępstw

^{4.1} Duch zaś wyraźnie mówi, że w czasach ostatecznych^[30] niektórzy odejdą od wiary, dając posłuch zwodniczym duchom i naukom demonów, ^{4.2} zwodzeni przez kłamców, którzy pozwolili wypalić własne sumienie. ^{4.3} Zabraniają oni wstępowania w związki małżeńskie i spożywania pokarmów, które Bóg stworzył^{a[31]} dla wiernych i uznających prawdę, aby były przyjmowane z wdzięcznością^b. ^{4.4} Wszystko bowiem, co Bóg

stworzył, jest dobre^[32] i nie należy odrzucać niczego, lecz przyjmować z wdzięcznością,^{4.5} bo jest uświęcone przez Słowo Boga i modlitwę.

Dobry sługa Chrystusa Jezusa

^{4.6} Jeżeli tak będziesz nauczał braci, okażesz się dobrym sługą Chrystusa Jezusa, karmionym słowami wiary i dobrej nauki, za którą poszedłeś.

^{4.7} Pospolitego zaś i babskiego gadania unikaj. Ćwicz się natomiast w pobożności^[33]. ^{4.8} Cieleśne ćwiczenie bowiem na niewiele się przyda, prawdziwa zaś pobożność jest zawsze pożyteczna^[34], gdyż zawiera obietnicę zarówno życia doczesnego, jak i przyszłego. ^{4.9} Nauka ta jest godna wiary i w pełni do przyjęcia^[35]. ^{4.10} Dlatego się trudzimy i walczymy, że zawierzyliśmy Bogu żyjącemu, który jest Zbawicielem wszystkich ludzi^[36], a zwłaszcza wierzących.

^{4.11} To nakazuj i tego uczaj. ^{4.12} Niech nikt cię nie lekceważy z powodu młodego wieku^[37], lecz wzorem bądź dla wierzących w mowie, postępowaniu, miłości, wierze, czystości. ^{4.13} Dopóki nie przybędę, zajmuj się czytaniem, zachęcaj, uczaj. ^{4.14} Nie zaniedbuj swojego charyzmatu, który otrzymałeś na podstawie proroctwa wraz z nałożeniem rąk starszych^[38]. ^{4.15} O to wszystko zabiegaj, w tym trwaj, aby twój postęp był widoczny dla wszystkich. ^{4.16} Dbaj o siebie i o naukę, bądź wytrwały. Tak postępując, i siebie samego zbawisz, i tych, którzy ciebie słuchają.

1 List św. Pawła do Tymoteusza 5

Obowiązki wobec innych

^{5.1} Starszego nie upominaj surowo^[39], ale zachęcaj jak ojca, młodszych – jak braci, ^{5.2} starsze kobiety – jak matki, młodsze – jak siostry, przyzwoicie^[40].

^{5.3} Okazuj szacunek wdowom, które naprawdę są wdowami. ^{5.4} Jeśli jakaś wdowa ma dzieci albo wnuki, to niech najpierw uczą się szanować własny dom i okazywać wdzięczność rodzicom. To bowiem jest miłe w oczach Boga. ^{5.5} Prawdziwa zaś i samotna wdowa złożyła nadzieję w Bogu^{a[41]} i trwa w błaganiach i modlitwach nocą i dniem^b. ^{5.6} Ta natomiast, która szuka rozkoszy, chociaż żyje – umarła. ^{5.7} To również nakazuj, aby były

nienagane. ^{5.8} Jeśli zaś ktoś nie troszczy się o swoich krewnych i najbliższych, to wyparł się wiary i jest gorszy od niewierzącego. ^{5.9} Na liście wdów możesz umieścić tę kobietę, która ma nie mniej niż sześćdziesiąt lat i miała jednego męża, ^{5.10} a na jej korzyść świadczą dobre uczynki: czy to dobrze wychowała dzieci, czy była gościnna^{a[42]}, czy świętym obmyła nogi^b, czy pomogła strapionym, czy też poświęciła się jakiejś dobrej pracy. ^{5.11} Młodszych zaś wdów nie włączaj, bo gdy namiętność odwróci je od Chrystusa, będą chciały wyjść za mąż. ^{5.12} A wówczas obciąży je wyrok potępienia, gdyż odrzuca pierwsze zobowiązanie. ^{5.13} Jednocześnie też, gdy obchodzą domy, uczą się bezczynności, i nie tylko bezczynności, ale i plotkarstwa, wścibstwa^[43], mówiąc to, co niepotrzebne. ^{5.14} Chcę więc, aby młode wdowy wychodziły za mąż^[44], rodziły dzieci, zajmowały się domem, żeby wrogom nie dawać żadnej okazji do pomówień. ^{5.15} Niektóre jednak już zbłądziły i poszły za szatanem. ^{5.16} Jeśli jakaś wierząca ma w swoim otoczeniu wdowy, niech służy im pomocą, aby Kościół nie był obciążony i mógł wesprzeć prawdziwe wdowy.

^{5.17} Prezbyterzy, którzy dobrze sprawują swój urząd, powinni doznawać podwójnego szacunku^[45], najbardziej zaś ci, którzy się trudzą głoszeniem Słowa i nauczaniem. ^{5.18} Pismo bowiem mówi: *Nie zawiążesz pyska młóścemu wołowi*^{a[46]}, oraz: Zasługuje robotnik na swoją zapłatę^b. ^{5.19} Nie przyjmuj skargi na prezbitera, chyba że na podstawie zeznania dwóch albo trzech świadków^[47]. ^{5.20} Tych, którzy grzeszą, publicznie upominaj^[48], aby i pozostałych ogarnął lęk. ^{5.21} Zaklinam cię przed Bogiem i Chrystusem Jezusem, i wybranymi aniołami, abyś tego wszystkiego przestrzegał bez uprzedzeń, nie postępując stronniczo. ^{5.22} Rąk na nikogo nie nakładaj pochopnie^[49] i nie miej udziału w cudzych grzechach. Sam bądź bez zarzutu. ^{5.23} Nie pij już tylko wody, ale używaj też trochę wina ze względu na żołądek i twoje częste niedomagania.

^{5.24} Grzechy niektórych ludzi są tak jawne, że są osądzone z góry, za innymi zaś podążają. ^{5.25} Podobnie jest z dobrymi uczynkami, dokonanymi jawnie. A nawet te, które dokonują się inaczej, nie mogą pozostać w ukryciu.

1 List św. Pawła do Tymoteusza 6

^{6.1} Ci, którzy dźwigają jarzmo niewolnictwa, niech uważają swoich panów za godnych szacunku, aby nie bluźniono imieniu Boga i naszej nauce^[50].

^{6.2} Ci zaś, którzy mają wierzących panów, niech ich nie lekceważą dlatego, że są braćmi, ale jeszcze gorliwiej niech im służą, bo ci, którzy przysparzają dobrodziejstw, są wierzący i umiłowani^[51].

ZAKOŃCZENIE

Błędne nauki i prawdziwe bogactwo

Tego nauczaj i do tego zachęcaj. ^{6.3} Jeśli ktoś naucza inaczej i nie trzyma się zdrowych słów naszego Pana Jezusa Chrystusa^[52] oraz nauki zgodnej z pobożnością, ^{6.4} ten jest zaślepiony przez pychę. Niczego nie rozumie, ale ma chorobliwą skłonność do dociekań i słownych utarczek, które rodzą zawiść, spory, bluźnierstwa, złośliwe podejrzenia, ^{6.5} nieustanne spory ludzi o wypaczonym umyśle^{a[53]}, pozbawionych prawdy^b, przekonanych, że na pobożności można zarobić. ^{6.6} Wielkim zaś zyskiem jest pobożność^{a[54]}, jeśli łączy się z poprzestaniem na tym, co konieczne^b. ^{6.7} Niczego bowiem nie przynieśliśmy na ten świat ani też niczego nie możemy z niego zabrać^[55]. ^{6.8} A jeśli mamy jedzenie i ubranie, to będziemy zadowoleni^[56]. ^{6.9} Ci, którzy dążą do bogactwa, wpadają w pokusy i zasadzki oraz liczne nierozumne i szkodliwe pożądania, które prowadzą ludzi do zguby i zatracenia^[57]. ^{6.10} Korzeniem bowiem wszelkiego zła jest chciwość na pieniądze. W pogoni za nimi, niektórzy odłączyli się od wiary i zgotowali sobie liczne cierpienia.

Dobry bój o wiarę

^{6.11} Ty zaś, o człowieku Boży, tego unikaj. Zabiegaj natomiast o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, wytrwałość, łagodność^[58].

^{6.12} Walcz zgodnie z wiarą^[59], osiągnij życie wieczne, do którego zostałeś powołany i o którym złożyłeś dobre świadectwo wobec licznych świadków.

^{6.13} Nakazuję ci przed Bogiem, który daje życie wszystkiemu, i Chrystusem Jezusem, który przed Poncjuszem Piłatem złożył dobre świadectwo^[60],

^{6.14} abyś zachował to przykazanie niesplamione i nienagane aż do

objawienia się naszego Pana Jezusa Chrystusa. ^{6.15} W swoim czasie ukaże
je błogosławiony i jedyny

Władca, Król królujących^{a[61]} i Pan panujących^b, ^{6.16} jedyny, który jest
nieśmiertelny, który mieszka w niedostępnej światłości^{a[62]}, którego żaden
z ludzi nie widział ani nie może zobaczyć^b. Jemu cześć i wieczne
panowanie. Amen.

^{6.17} Bogatym tego świata nakazuj, aby się nie wynosili i nie pokładali
nadziei w niepewności bogactwa^[63], ale w Bogu, który udziela nam
wszystkiego obficie, żebyśmy z tego korzystali, ^{6.18} abyśmy dobrze czynili,
bogacili się w dobre uczynki, byli wspańałowymi, chętni do dzielenia się
z innymi, ^{6.19} odkładając sobie do skarbca dobre zabezpieczenie^a na
przyszłość^{b[64]}, żeby osiągnąć prawdziwe życie.

^{6.20} Tymoteuszu, strzeż tego, co ci powierzono^{a[65]}, unikaj pospolitej, pustej
mowy^b i sprzecznych twierdzeń fałszywej wiedzy. ^{6.21} Niektórzy bowiem
rozpowszechniając ją, pobłądzili w wierze^[66].
Łaska niech będzie z wami.

DRUGI LIST DO TYMOTEUSZA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#)

2 List św. Pawła do Tymoteusza 1

ADRES, PODZIĘKOWANIE, ZACHĘTY

Pozdrowienie

^{1.1} Paweł, z woli Boga apostoł Chrystusa Jezusa, zgodnie z obietnicą życia, które jest w Chrystusie Jezusie, ^{1.2} do Tymoteusza, umiłowanego dziecka. Łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca i od Chrystusa Jezusa, naszego Pana.

Wierność Ewangelii

^{1.3} Jestem wdzięczny Bogu – któremu, jak moi przodkowie^a^[1], służyć z czystym sumieniem^b – ile razy dniem i nocą wspominam ciebie w moich modlitwach. ^{1.4} I pragnę cię zobaczyć, wspominając twoje łzy, abym w pełni doznał radości. ^{1.5} Pamiętam twoją nieobłudną wiarę, która najpierw stała się udziałem twojej babki Lois i twojej matki Eunike^[2]. Jestem też przekonany, że i twoim. ^{1.6} Dlatego przypominam ci, abyś rozpałił na nowo charyzmat Boży, który jest w tobie przez nałożenie moich rąk^[3]. ^{1.7} Nie dał nam bowiem Bóg ducha bojaźni^[4], ale mocy i miłości, i rozsądku. ^{1.8} Nie wstydź się więc świadectwa naszego Pana ani mnie, Jego więźnia, lecz znoś trudy dla Ewangelii, wspierany mocą Boga^[5]. ^{1.9} On nas wybawił i powołał świętym powołaniem, nie na podstawie naszych uczynków, ale zgodnie ze swoim postanowieniem i łaską^[6], daną nam odwiecznie w Chrystusie Jezusie, ^{1.10} ukazaną zaś teraz, przez objawienie się naszego Zbawiciela, Chrystusa Jezusa, który zniszczył śmierć^[7], a życie i nieśmiertelność rozświecił przez Ewangelię, ^{1.11} której to głosicielem, apostołem i nauczycielem ja zostałem ustanowiony^[8]. ^{1.12} Z tego też powodu cierpię, ale się nie wstydzę. Wiem bowiem komu zawierzyłem i jestem przekonany, że jest On w stanie ustrzec to, co mi powierzono, aż do owego dnia. ^{1.13} Wzoruj się na zdrowej nauce, którą usłyszałeś ode mnie,

w wierze i miłości w Chrystusie Jezusie. ^{1.14} Tego pięknego depozytu strzeż^[9] z pomocą Ducha Świętego, który w nas mieszka.

^{1.15} Wiesz, że odwrócili się ode mnie wszyscy, którzy są w Azji^[10], w tym Fygelos i Hermogenes. ^{1.16} Niech Pan okaże miłosierdzie domowi Onezyfora, bo wiele razy mnie pocieszył i nie wstydził się moich kajdan, ^{1.17} ale, gdy się znalazł w Rzymie, gorliwie mnie poszukiwał, i znalazł. ^{1.18} Niech Pan sprawi, aby w owym dniu znalazł u Pana miłosierdzie^[11]. A jak w Efezie pełnił on służbę – ty wiesz lepiej.

2 List św. Pawła do Tymoteusza 2

CIERPIENIA TYMOTEUSZA DLA EWANGELII

Dobry żołnierz Chrystusa Jezusa

^{2.1} Ty więc, moje dziecko, utwierdzaj się w łasce, która jest w Chrystusie Jezusie. ^{2.2} A co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, to przekazuj ludziom wierzącym, którzy będą w stanie nauczać także innych. ^{2.3} Cierp razem ze mną jak dobry żołnierz Chrystusa Jezusa. ^{2.4} Ten, kto służy w wojsku, nie wikła się w sprawy związane z utrzymaniem, aby się spodobać temu, kto go zwerbował. ^{2.5} Natomiast ten, kto walczy jako atleta, nie otrzyma wieńca zwycięstwa, jeśli nie walczy zgodnie z zasadami. ^{2.6} Rolnik, który pracuje w pocie czoła, powinien pierwszy skorzystać z owoców^[12]. ^{2.7} Rozważ, co mówię. Pan bowiem sprawi, że zrozumiesz wszystko. ^{2.8} Pamiętaj o Jezusie Chrystusie, potomku Dawida^{a[13]}, który został wskrzeszony z martwych^b zgodnie z moją Ewangelią. ^{2.9} Z jej powodu cierpię aż do więzów jak złoczyńca, ale Słowo Boga nie uległo skrepowaniu^[14]. ^{2.10} To wszystko znoszę ze względu na wybranych^[15], aby i oni osiągnęli zbawienie, które jest w Chrystusie Jezusie, wraz z wieczną chwałą. ^{2.11} Nauka ta jest godna wiary.

Jeśli bowiem

razem z Nim umarliśmy,
to i razem będziemy żyć;

^{2.12} jeśli wytrwamy,
to i razem będziemy królować;

jeśli się Go wyprzemy,
to i On nas się wyprze^[16].
2.13 Jeśli jesteście niewierni,
On pozostaje wierny^{a[17]},
bo nie może się wyprzeć
samego siebie^b.

PASTERZ CZUWAJĄCY

Wypróbowany pracownik

2.14 To wszystko przypominaj, dając świadectwo przed Bogiem, aby się nie spierać o słowa, bo nie służy to niczemu^[18], jedynie zgubie tych, którzy słuchają. 2.15 Staraj się usilnie, abyś sam stanął przed Bogiem jako wypróbowany i nienaganny pracownik^[19], który wiernie przekazuje Słowo prawdy. 2.16 Unikaj pospolitej, pustej mowy^[20], bo tych, którzy się nią posługują, prowadzi ona do coraz większej bezbożności. 2.17 A ich nauka rozprzestrzenia się jak gangrena. Do nich należą Hymenaios^[21] i Filetos, 2.18 którzy zeszli z drogi prawdy, twierdząc, że zmartwychwstanie już nastąpiło, i podważają wiarę niektórych. 2.19 Pomimo to trwa mocny fundament Boży, którego pieczęcią są słowa: *Pan poznał tych, którzy należą do Niego*^{a[22]} oraz: Niech się odwróci od nieprawości każdy, kto wzywa imienia Pana^b. 2.20 W dużym domu znajdują się nie tylko naczynia złote i srebrne, ale także drewniane i gliniane. Jedne służą do użytku zaszczytnego, inne do pospolitego. 2.21 Jeśli więc ktoś się oczyścił z tego wszystkiego, będzie naczyniem zaszczytnym, uświęconym, bardzo dogodnym dla Pana, przygotowanym do każdego dobrego dzieła^[23]. 2.22 Unikaj młodzieńczych pożądań, a zabiegaj o sprawiedliwość, wiarę, miłość, pokój^[24], razem z tymi, którzy wzywają Pana czystym sercem. 2.23 Trzymaj się z daleka od głupich i niedorzecznych dyskusji^[25], świadomy, że prowadzą do kłótni. 2.24 Sługa Pana zaś nie powinien wdawać się w spory^[26], ale być uprzejmy wobec każdego, zdolny do nauczania, cierpliwy, 2.25 delikatnie pouczający wrogo usposobionych. A może kiedyś da im Bóg łaskę nawrócenia, aby poznali prawdę^[27] 2.26 i oprzytomnieli,

i wyzwolili się z sidła diabła, przez którego zostali pochwyceni i podporządkowani jego woli.

2 List św. Pawła do Tymoteusza 3

Postawa ludzi w dniach ostatecznych

^{3.1} To zaś wiedz, że w dniach ostatecznych^[28] nadejdą czasy trudne.

^{3.2} Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi na pieniądze, aroganccy, pyszni, bluźnierczy, nieposłuszni rodzicom, niewdzięczni, bezbożni,^{3.3} nieczuli, bezlitośni, rzucający oszczerstwa, nieopanowani, gwałtowni, nie miłujący dobra,^{3.4} zdrajcy, lekkomyślni, nadęci, kochający bardziej przyjemności niż Boga^[29],^{3.5} udający pobożność^[30], ale odrzucający jej moc. Od takich ludzi trzymaj się z daleka. ^{3.6} Spośród nich bowiem są ci, którzy wkradają się do domów i zwodzą kobiety obciążone grzechami^[31], wiedzione różnymi pożądaniami,^{3.7} nieustannie się uczące, a nigdy nie osiągające poznania prawdy^[32]. ^{3.8} Tak jak Jannes i Jambres przeciwstawili się Mojżeszowi^{a[33]}, tak i oni przeciwstawiają się prawdzie, ludzie o wypaczonych umysłach^b, nie wypróbowani co do wiary. ^{3.9} Ale daleko nie zajdą, bo ich głupota będzie znana wszystkim, podobnie jak to się stało z tamtymi.

Wskazania dla Tymoteusza

^{3.10} Ty natomiast poszedłeś śladami mojej nauki, postępowania, pragnienia, wiary, cierpliwości, miłości, wytrwałości,^{3.11} prześladowań, cierpień, jakie mnie spotkały w Antiochii^{a[34]}, Ikonium^b i Listrze^c. Jakież to prześladowania znośłem, ale ze wszystkich ocalił mnie Pan^d. ^{3.12} I wszyscy też, którzy zechcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, będą prześladowani^[35]. ^{3.13} Żli ludzie zaś i oszuści będą się dalej posuwać ku temu, co złe, błędząc i innych w błąd wprowadzając. ^{3.14} Ty jednak trwaj w tym, czego się nauczyłeś i w czym pozostajesz wierny, pamiętając od kogo się nauczyłeś^[36]. ^{3.15} Od dzieciństwa znasz przecież Pisma święte, które mogą cię nauczyć mądrości wiodącej ku zbawieniu dzięki wierze w Chrystusa Jezusa^[37]. ^{3.16} Całe Pismo jest natchnione przez Boga^{a[38]} i pożyteczne do nauczania^b, przekonywania, upominania, do

wychowywania w sprawiedliwości, ^{3.17} aby człowiek Boży był doskonały, przygotowany do czynienia wszelkiego dobra^[39].

2 List św. Pawła do Tymoteusza 4

OSTATNIE POLECENIA

^{4.1} Zaklinam cię wobec Boga i Chrystusa Jezusa, który będzie sądzić żywych i umarłych^[40], na Jego objawienie i na Jego Królestwo: ^{4.2} głoś Słowo, nalegaj w porę i nie w porę^[41], upominaj, pouczaj, zachęcaj, z całą cierpliwością, ile razy nauczasz. ^{4.3} Nadejdzie bowiem czas, gdy zdrowej nauki nie będą znosić^[42], ale według własnych pożądań będą sami sobie dobierać nauczycieli, którzy wyjdą naprzeciw ich oczekiwaniom. ^{4.4} I odwrócą się od słuchania prawdy, a zwrócą się do baśni^[43]. ^{4.5} Ty jednak czuwaj nad wszystkim, znosź cierpienia, wypełnij dzieło głosiciela Ewangelii, spełnij swoją służbę.

^{4.6} Ja bowiem już jestem składany w ofierze^[44] i czas mojego odejścia nadszedł. ^{4.7} Dobrą walkę stoczyłem^[45], bieg ukończyłem, wiarę ustrzegłem. ^{4.8} Na koniec odłożono dla mnie wieniec sprawiedliwości^[46], który owego dnia wręczy mi Pan, sprawiedliwy Sędzia, zresztą nie tylko mnie, ale też tym wszystkim, którzy z miłością oczekują Jego objawienia.

Osobiste pouczenia

^{4.9} Postaraj się przybyć do mnie jak najszybciej. ^{4.10} Demas^{a[47]} bowiem mnie opuścił, gdyż umiłował ten świat i udał się do Tesaloniki, Krenscens do Galacji, Tytus^b do Dalmacji. ^{4.11} Jedynie Łukasz^{a[48]} jest ze mną. Weź Marka^b i przyprowadź z sobą. Jest mi bowiem bardzo potrzebny do służby. ^{4.12} Tychika^[49] zaś wysłałem do Efezu. ^{4.13} Idąc do mnie, przynieś płaszcz, który pozostawiłem w Troadzie^[50] u Karposa, i księgi, szczególnie pergaminy. ^{4.14} Aleksander^{a[51]}, ludwisarz^b, wyrządził mi wiele krzywd. Odda mu Pan według jego uczynków^c. ^{4.15} Ty też się go strzeż, bo występował przeciwko naszym słowom. ^{4.16} Podczas mojej pierwszej obrony nikt nie stanął po mojej stronie, ale wszyscy mnie opuścili^[52]. Niech im to nie będzie policzone. ^{4.17} Pan jednak stanął przy mnie^{a[53]} i dodał mi siłę, aby przeze mnie dopełniło się głoszenie

Ewangelii i wszystkie narody ją usłyszały^b. Zostałem też wyrwany z paszczy lwa^c. ^{4.18} Wyrwie mnie Pan z każdej złej sytuacji i wybawi dla swojego Królestwa niebiańskiego. Jemu chwała na wieki wieków. Amen.

POZDROWIENIA

^{4.19} Pozdrów Prysyllę i Akwilę^{a[54]} oraz rodzinę Onezyfora^b. ^{4.20} Erast^{a[55]} został w Koryncie, natomiast Trofima^b pozostawiłem chorego w Milecie. ^{4.21} Postaraj się przybyć przed zimą. Pozdrawiają cię Eubulos, Pudens, Linus, Klaudia i wszyscy bracia. ^{4.22} Pan niech będzie z twoim duchem. Łaska z wami.

LIST DO TYTUSA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

List św. Pawła do Tytusa 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł – sługa^[1] Boga i apostoł Jezusa Chrystusa ze względu na wiarę wybranych Boga i na poznanie prawdy, prowadzącej do pobożności; ^{1.2} z powodu nadziei życia wiecznego, które przed wiekami obiecał prawdomówny Bóg ^{1.3} i we właściwym czasie objawił swoje Słowo przez głoszenie^{a[2]}, powierzone mi zgodnie z poleceniem naszego Zbawiciela, Boga^b. ^{1.4} Tytusowi^{a[3]}, mojemu prawdziwemu dziecku ze względu na wspólną wiarę^b: Łaska i pokój od Boga Ojca i Chrystusa Jezusa, naszego Zbawiciela.

ORGANIZACJA KOŚCIOŁA

Działalność Tytusa na Krecie

^{1.5} Zostawiłem cię na Krecie, abyś uporządkował to, co zostało do zrobienia i ustanowił w każdym mieście starszych, zgodnie z tym, co ci poleciłem.

^{1.6} Może to być ktoś, kto jest nienaganny, jest mężem jednej żony i ma dzieci wierzące, nieoskarżane o rozpustę lub niekarność. ^{1.7} Trzeba bowiem, aby biskup, jako szafarz Boga, był nienaganny, niezarozumiały, nieskory do gniewu, do nadużywania wina, awantur, aby nie szukał nieczystych korzyści, ^{1.8} ale był gościnny, kochający dobro, rozsądny, sprawiedliwy, pobożny, powściągliwy, ^{1.9} trzymający się wiernej wykładni nauki, aby był zdolny także podnosić na duchu przez zdrowe nauczanie^{a[4]} i zawstydząć tych, którzy się przeciwstawiają^b.

^{1.10} Jest bowiem wielu, zwłaszcza wśród obrzezanych, nieposłusznych, oddających się pustej gadaninie, zwodzicieli. ^{1.11} Im trzeba zamknąć usta, gdyż całe domy skłócają^{a[5]}, nauczając tego, czego nie należy, dla niegodziwego zysku^b. ^{1.12} Powiedział ktoś z nich, ich własny prorok:

Kreteńczycy zawsze kłamcy,
złe bestie, brzuchy leniwe^[6].

^{1.13} Świadeństwo to jest prawdziwe. Dlatego karć ich surowo^[7], aby trwali w zdrowej wierze ^{1.14} i nie zajmowali się żydowskimi baśniami^[8] i przykazaniami ludzi, którzy odwracają się od prawdy. ^{1.15} Dla czystych wszystko jest czyste!^[9] Dla nieczystych zaś i niewierzących nie ma nic czystego, bo ich umysł i sumienie są nieczyste. ^{1.16} Twierdzą, że znają Boga, ale czynami Go odrzucają^[10], gdyż budzą wstręt, są nieposłuszni i niezdolni do niczego dobrego.

List św. Pawła do Tytusa 2

ŻYCIE CHRZEŚCIJAN

Nauczanie zdrowej doktryny

^{2.1} Ty jednak mów to, co jest zgodne ze zdrową nauką^[11]. ^{2.2} Starszym mężczyznom, aby byli trzeźwi, stateczni, rozsądni, aby odznaczać się zdrową wiarą, miłością i cierpliwością. ^{2.3} Podobnie starszym kobietom, żeby zachowywały się pobożnie, nie obmawiały, nie uzależniały się od wina, żeby uczyły tego, co dobre^[12]. ^{2.4} Niech uczą młodsze kobiety, jak mają kochać mężów i dzieci, ^{2.5} jak mają być rozsądne, czyste, gospodarne, dobre, posłuszne swoim mężom^[13] – żeby nie bluźniono przeciwko Słowu Boga. ^{2.6} Podobnie zachęcaj młodzieńców, aby byli rozumni. ^{2.7} Siebie samego dawaj we wszystkim za wzór dobrego postępowania^[14].

W nauczaniu dbaj o prawość, powagę, ^{2.8} słowa zdrowe i wolne od zarzutów, aby przeciwnik poczuł się zawstydzony, nie znajdując powodu, by mówić o nas coś złego^[15]. ^{2.9} Niewolników ucz, aby we wszystkim byli poddani swoim panom^[16], zyskiwali ich względy, nie sprzeciwiali się, ^{2.10} nie kradli, ale okazywali doskonałą wierność, żeby we wszystkim stali się ozdobą nauki naszego Zbawiciela, Boga^[17].

^{2.11} Objawiła się bowiem wszystkim ludziom zbawcza łaska Boga,

^{2.12} która wychowuje nas, abyśmy odrzucili bezbożność i światowe pożądania^{a[18]}, a żyli na tym świecie roztropnie, sprawiedliwie i pobożnie^b,

^{2.13} oczekując spełnienia się błogosławionej nadziei i objawienia się chwały

naszego wielkiego Boga i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa^[19]. 2.14 On wydał za nas samego siebie^{a[20]}, aby nas wykupić z wszelkiej nieprawości^b i oczyścić dla siebie na własność lud^c gorliwy w pełnieniu dobrych uczynków^d. 2.15 Tak mów, zachęcaj i karć z całą powagą. Niech nikt cię nie lekceważy^[21].

List św. Pawła do Tytusa 3

Podtrzymywanie dobrego postępowania

3.1 Przypominaj im, aby zwierzchnościom, władzom byli poddani^[22], posłuszni, gotowi do każdego dobrego czynu, 3.2 aby nikomu nie ubliżali, byli nastawieni pokojowo, życzliwie i okazywali wszelką delikatność wobec każdego człowieka. 3.3 I my bowiem byliśmy kiedyś bezmyślni^[23], nieposłuszni, bładziliśmy, poddani rozmaitym pożądaniam i rozkoszom, wiodąc życie w złości i zawiści, znienawidzeni i nienawidzący jedni drugich. 3.4 Kiedy jednak objawiła się dobroć i miłość naszego Zbawiciela, Boga^[24], 3.5 nie dzięki sprawiedliwym uczynom, które wykonaliśmy, lecz zgodnie ze swoim miłosierdziem zbawił nas^{a[25]} przez kąpiel odradzającą^b i odnawiającą w Duchu Świętym^c. 3.6 Wylał Go na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, naszego Zbawiciela^[26], 3.7 abyśmy usprawiedliwieni dzięki Jego łasce^[27], zgodnie z nadzieją stali się dziedzicami życia wiecznego. 3.8 Nauka ta zasługuje na wiarę. Chcę, abyś stanowczo ją głosił, żeby ci, którzy wierzą w Boga, starali się wyróżniać dobrymi czynami. Jest to dobre i pożyteczne dla ludzi. 3.9 Unikaj zaś głupich dociekań, genealogii, sporów, kłótni o Prawo. Są bowiem bezużyteczne i bezwartościowe^[28]. 3.10 Od odstępcy trzymaj się z daleka po jednym lub drugim upomnieniu^[29], 3.11 wiedząc, że taki człowiek jest przewrotny i grzeszy^[30], i sam na siebie wydaje wyrok.

OSOBISTE WSKAZÓWKI I POZDROWIENIA

3.12 Kiedy przyślę do ciebie Artemasa lub Tychika^[31], postaraj się przybyć do mnie do Nikopolis, gdyż tam postanowiłem spędzić zimę. 3.13 Zenasa, znawcę Prawa, i Apollosa^[32] wyposaż odpowiednio na drogę, aby niczego

im nie brakowało. ^{3.14} Niech nasi bracia uczą się też wyróżniać dobrymi czynami, które zaspokajają konieczne potrzeby^[33], aby nie byli bezowocni.

^{3.15} Pozdrawiają cię wszyscy, którzy są ze mną. Pozdrów tych, którzy nas kochają w wierze. Łaska niech będzie z wami wszystkimi.

WSTĘP DO LISTU DO FILEMONA

Charakterystyka ogólna

Pomimo swojej niewielkiej objętości jest to list w dosłownym tego słowa znaczeniu. Chociaż jego ton jest zdecydowanie osobisty, to jednak nie jest to pismo prywatne. W adresie są bowiem wymienione poza Filemonem także inne osoby, a nawet cała wspólnota. List ten charakteryzuje łagodne, nieautorytatywne nastawienie Pawła. Dwa razy powtarza on, że mógłby narzucić swoją wolę, lecz zamierza raczej doradzać.

Paweł nie mówi wprost, dlaczego pisze ten list, ale można się tego domyślać. Zbiegły niewolnik Onezym schronił się u niego i został chrześcijaninem. Apostoł jednak odsyła go wraz z tym pismem do jego właściciela, do Filemona, i prosi, aby przyjął go nie jako niewolnika, lecz jako brata w wierze. Nie jest wyraźnie powiedziane, że Paweł prosi, aby Filemon uczynił Onezyma wolnym, lecz zapewne ma taką nadzieję. Nie można jednak powiedzieć, że Paweł sprzeciwia się niewolnictwu. Bierze on tu pod uwagę raczej szczególny przypadek i wyraża przekonanie, że z punktu widzenia wiary niewolnictwo traci swoje znaczenie ([Ga 3,28](#)). Tekst więc nie zawiera treści rewolucyjnej ani też nie jest konserwatywny. Twierdząc, że wśród chrześcijan powinno panować braterstwo, Apostoł głosi pogląd, że struktury społeczne, które się temu sprzeciwiają, są względne i niestabilne.

Pierwsi adresaci

Głównym adresatem tego listu jest Filemon, ale w tle pojawia się również wspólnota, która gromadzi się w jego domu. Filemon jest osobą wpływową, wielu dobrze znaną (ww. [Flm 4-7](#)). Paweł powołując się na to, że sam przywiódł go do wiary, ośmiela się też prosić go o gest dobroci, o to, aby potraktował Onezyma jak jego samego.

Poza omawianym listem nie ma w Nowym Testamencie innych wzmianek o Filemonie.

Autor

Paweł znajduje się w więzieniu (ww. [Flm 1.9.10.13.22](#)), w sytuacji, jak się wydaje, podobnej do opisanej w Liście do Kolosan. Tutaj Apostoł jest wyjątkowo łagodny, grzeczny i miły. Może fakt, że poczuł się stary i był w więzieniu (w. [Flm 9](#)) ma wpływ na cały jego temperament. W każdym razie list ten wyjawia, jak bardzo Paweł jest delikatny zarówno wobec Filemona, którego nie chce urazić, jak i wobec Onezyma, którego chciałby mieć przy sobie, wyłącznie jednak za zgodą Filemona.

List powstał zapewne w więzieniu w Cezarei (około 60 roku po Chr.) lub w Rzymie (w latach 61-63 po Chr.).

Struktura

[Adres i pozdrowienie](#): 1-3

[Podziękowania i pochwała Filemona](#): 4-7

[Przypadek Onezyma](#): 8-22

[Pozdrowienia końcowe](#): 23-25

LIST DO FILEMONA

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Paweł, więzień Chrystusa Jezusa^[1], i Tymoteusz, brat, do naszego umiłowanego współpracownika Filemona, ^{1.2} do Apfii, siostry, do walczącego razem z nami Archipa^[2] i do Kościoła, który jest w twoim domu: ^{1.3} Łaska wam i pokój od Boga, naszego Ojca, i Pana Jezusa Chrystusa^[3].

PODZIĘKOWANIA I POCHWAŁA FILEMONA

^{1.4} Dziękuję mojemu Bogu zawsze, gdy wspominam ciebie w moich modlitwach^[4], ^{1.5} ponieważ słyszę o twojej miłości i wierze, którą masz względem Pana Jezusa i wobec wszystkich świętych. ^{1.6} Oby twój udział w wierze^{a[5]} doskonalił się przez poznawanie^b każdego dobra, które jest w nas i prowadzi do Chrystusa. ^{1.7} Doznaję bowiem wielkiej radości i zachęty z powodu twojej miłości^[6], gdyż przez ciebie, bracie, zostały pokrzepione serca świętych.

PRZYPADEK ONEZYMA

^{1.8} Chociaż więc w Chrystusie mam prawo nakazywać ci, co należy czynić, ^{1.9} to w imię miłości raczej proszę, ja, stary Paweł, teraz też i więzień Chrystusa Jezusa^[7], ^{1.10} za moim dzieckiem^{a[8]}, które zrodziłem w więzach, za Onezymem^b. ^{1.11} On, kiedyś dla ciebie nieużyteczny, teraz zaś dla ciebie i dla mnie jest bardzo pożyteczny. ^{1.12} Jego też, to jest moje serce, posyłam do ciebie z powrotem. ^{1.13} Zamierzałem go zatrzymać przy sobie, żeby zamiast ciebie służył mi^[9] w więzach nałożonych z powodu Ewangelii. ^{1.14} Bez twojej decyzji jednak nie chciałem tego uczynić, abyś wyświadczył mi dobro nie pod przymusem, lecz z własnej woli^[10]. ^{1.15} Może też z tego powodu został oddalony od ciebie na pewien czas, abyś go odzyskał na zawsze, ^{1.16} już nie jako niewolnika, ale więcej niż niewolnika – umiłowanego brata^[11], szczególnie dla mnie, a jeszcze bardziej dla ciebie, i w ciebie, i w Panu.

^{1.17} Jeśli się więc poczuwasz do wspólnoty ze mną, przyjmij go tak, jak mnie. ^{1.18} Jeżeli zaś wyrządził ci jakąś niesprawiedliwość albo jest ci coś winien, zalicz to na mój rachunek. ^{1.19} Ja, Paweł, napisałem to moją ręką^[12]: ja zapłacę, gdyż nie chcę ci mówić, że poza tym jesteś mi winien samego siebie. ^{1.20} Tak, bracie, obym dzięki tobie doświadczył radości w Panu. Pokrzep moje serce w Chrystusie!

^{1.21} Piszę do ciebie, gdyż jestem przekonany o twoim posłuszeństwie i wiem, że uczynisz więcej niż to, co mówię. ^{1.22} Przygotuj też jednocześnie miejsce dla mnie. Mam bowiem nadzieję, że dzięki waszym modlitwom będę mógł do was powrócić.

POZDROWIENIA KOŃCOWE

^{1.23} Pozdrawiają cię Epafras^[13] – mój współwięzień w Chrystusie Jezusie,

^{1.24} Marek^{a[14]}, Arystarch^b, Demas^c, Łukasz^d – moi współpracownicy.

^{1.25} Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z duchem waszym.

WSTĘP DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

Charakterystyka ogólna

List obfituje w częste cytaty i nawiązania do tekstów biblijnych tradycji hebrajskiej. Autor stara się uzasadnić przekonanie, że Jezus jest doskonałym objawieniem Boga, że jest wypełnieniem tego, co Bóg w przeszłości obiecał ludziom i co już częściowo zrealizował. Przewyższając Mojżesza, proroków i aniołów, Jezus jest jedynym Synem Boga; będąc ponad wszystkimi kapłanami Starego Przymierza, jest On doskonałym arcykapłanem. Znane do tej pory terminy i pojęcia (jak przymierze, pośrednictwo, ofiara, pojednanie) po Jego przyjsciu zachowują nadal swoją wagę, lecz otrzymują nowe i pełne znaczenie. Na treść listu składają się różne, często rozbudowane zachęty (rozd. [Hbr 11-13](#)). Prawdopodobnie w oryginale list ten był przemówieniem lub kazaniem okolicznościowym, spisany i wysłany do jednej ze wspólnot chrześcijańskich.

Pierwsi adresaci

Ciągłe odniesienia do charakterystycznych cech religii żydowskiej nasuwają przypuszczenie, że adresatami byli, przynajmniej w większości, chrześcijanie pochodzenia hebrajskiego. Z pewnością byli obeznani ze Starym Testamentem, a szczególnie bliskie były im instytucje świątynne i kapłaństwo żydowskie. Być może znajdowali się w Italii ([Hbr 13,24](#)). Nie należeli jednak do chrześcijan niedawno nawróconych, gdyż otrzymali już niezbędne pouczenia ([Hbr 6,1-3](#)). Niemniej, po przebyciu trudów prześladowania ([Hbr 10,32-34](#)), zostali narażeni na ryzyko zniechęcenia, bierności, porzucenia wiary i jej zewnętrznych praktyk.

Autor

W pierwszych wiekach chrześcijaństwa zauważono już, że list ten różni się znacznie od pozostałych. Pomimo wątpliwości włączano go jednak w zbiór listów Pawłowych. Chociaż autorzy starożytni nie przekazali nam jednoznacznych wskazówek na temat autora, to można powiedzieć, że był to starannie wykształcony chrześcijanin, z pochodzenia raczej Hebrajczyk, bardzo zaangażowany jako nauczyciel i kaznodzieja we współczesnych mu

wspólnotach chrześcijańskich. Data powstania listu również jest niepewna. Przypuszcza się, że został napisany w latach 80-90 po Chr.

Struktura

Synteza wstępna: 1,1-4

Wyższość Syna nad aniołami: 1,5 – 3,6

Odpoczynek dla ludu Bożego: 3,7 – 4,13

Jezus arcykapłanem: 4,14 – 7,28

Nowe przymierze, nowa świątynia, nowa ofiara: 8,1 – 10,18

Zachęta do wytrwałości: 10,19-39

Przykłady wielkiej wiary: 11,1-40

Pouczenia o życiu chrześcijańskim: 12,1 – 13,19

Zakończenie i pozdrowienia: 13,20-25

LIST DO HEBRAJCZYKÓW

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#) [\[06\]](#) [\[07\]](#) [\[08\]](#)
[\[09\]](#) [\[10\]](#) [\[11\]](#) [\[12\]](#) [\[13\]](#)

List do Hebrajczyków 1

SYNTEZA WSTĘPNA

Bóg przemówił przez swojego Syna

^{1.1} Bóg, który dawniej wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał do ojców przez proroków, ^{1.2} w tych ostatnich dniach przemówił do nas przez Syna. Jego ustanowił dziedzicem wszystkiego ^{a[1]}, przez Niego też stworzył wszechświat^b. ^{1.3} Ten Syn, który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty^{a[2]}, który podtrzymuje wszystko mocą swojego słowa, gdy dokonał oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach^b. ^{1.4} I o tyle wyższy stał się od aniołów, o ile wspanialsze od nich odziedziczył imię^[3].

WYŻSZOŚĆ SYNA NAD ANIOŁAMI

^{1.5} Któremu bowiem z aniołów Bóg powiedział kiedykolwiek:

*Ty jesteś Moim Synem,
dzisiaj Ja Ciebie zrodziłem?*^{a[4]}

albo:

*Ja będę Mu Ojcem,
a On będzie Mi Synem?*^b

^{1.6} Kiedy zaś znowu wprowadzi Pierworodnego na świat, powie:

*Niech Mu się pokłonią
wszyscy aniołowie Boga*^[5].

^{1.7} A do aniołów powie:

*On czyni swoich aniołów wichrami,
a swoje sługi płomieniami ognia*^[6].

^{1.8} Do Syna natomiast:

Twój Tron, o Boże, na wieczne czasy,

*berło prawości
berłem Twojego Królestwa.*

*^{1.9} Umiłowałeś sprawiedliwość, a znienawidziłeś nieprawość,
dlatego Twój Bóg, o Boże,
namaścił Ciebie olejkami radości
bardziej niż Twoich towarzyszy^[7];*

1.10 oraz:

*Panie, Ty na początku osadziłeś ziemię na fundamencie
i dziełem Twoich rąk są niebiosy.*

^{1.11} One przeminą, ale Ty pozostaniesz.

*I wszystkie rzeczy
jak szata się zestarzeją,*

*^{1.12} i jak płaszcz je zwiniesz,
jak szatę, i odmienia się.*

*Ty zaś jesteś Ten sam,
a lata Twoje nie ustają^[8].*

1.13 Do którego natomiast z aniołów powiedział kiedykolwiek:

*Siądź po Mojej prawicy,
aż położę Twoich nieprzyjaciół
jako podnózek pod Twoje stopy?^[9]*

*1.14 Czy nie są oni wszyscy duchami służebnymi, posłanymi, by służyć tym,
którzy mają otrzymać zbawienie?^[10]*

List do Hebrajczyków 2

Wielkość zbawienia

*^{2.1} Dlatego trzeba, abyśmy szczególnie trzymali się tego, co usłyszeliśmy,
żeby nie minąć się z celem. ^{2.2} Skoro bowiem słowo ogłoszone przez
aniołów^[11] okazało się niezawodne, a wszelkie wykroczenie
i nieposłuszeństwo otrzymało słuszną odpłatę, ^{2.3} to jak my jej unikniemy,
jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie^[12], które Pan zaczął głosić,
a Jego słuchacze nam potwierdzili? ^{2.4} Bóg zaś poświadczył je przez znaki,
cuda, różne dzieła mocy i przez udzielanie Ducha Świętego według swojej
woli^[13].*

Twórca zbawienia

2.5 Nie poddał On przecież aniołom przyszłego świata, o którym mówimy.

2.6 Ktoś już to gdzieś potwierdził, gdy powiedział:

*Czym jest człowiek, że o nim pamiętasz,
albo syn człowieczy,
że troszczysz się o niego?*

2.7 *Uczyliś go
niewiele mniejszym od aniołów,
ukoronowałeś go chwałą i czią.*

2.8 *Wszystko poddałeś pod jego stopy^{a[14]}.*

Skoro poddał mu wszystko, to nie zostawił niczego, co nie byłoby mu poddane^b. Na razie jednak jeszcze nie widzimy, by wszystko było mu poddane. 2.9 W Tym natomiast, który został uczyniony niewiele mniejszym od aniołów, dostrzegamy Jezusa, ukoronowanego chwałą i czią przez śmiertelne cierpienia^[15], gdyż z łaski Boga doznał On śmierci za wszystkich.

2.10 Wypadało bowiem Temu, dla którego i przez którego istnieje wszystko, który wielu synów doprowadził do chwały, aby przez cierpienia uczynił doskonałym Twórcę ich zbawienia. 2.11 Zarówno bowiem Uświęcający, jak i uświęceni, wszyscy pochodzą od Jednego. Dlatego nie wstydy się nazywać ich swoimi braćmi^[16] 2.12 i mówi:

*Twoje imię oznajmię Moim braciom,
w środku zgromadzenia
będę Cię wysławiał^[17].*

2.13 a także:

Będę pokładał w Nim ufność^{a[18]}.

oraz:

Oto Ja i dzieci, które dał Mi Bóg^b.

2.14 Skoro więc dzieci stały się uczestnikami krwi i ciała, to i On także w nich uczestniczył, aby przez śmierć mógł pokonać tego, który ma władzę nad śmiercią, to jest diabła^[19], 2.15 i aby uwolnić tych, którzy z lęku przed śmiercią całe życie podlegali niewoli. 2.16 Nie przychodzi On przecież z pomocą aniołom, lecz potomkom Abrahama^[20]. 2.17 Dlatego musiał we wszystkim upodobnić się do braci^{a[21]}, aby wobec Boga stać się

miłosiernym i wiernym arcykapłanem, by zgładzić grzechy ludu^{b. 2.18} W tym bowiem, w czym sam doznał cierpienia, może przyjść z pomocą tym, którzy są doświadczani^[22].

List do Hebrajczyków 3

Jezus większy od Mojżesza

^{3.1} Dlatego też, święci bracia, uczestnicy niebiańskiego powołania, zwróćcie uwagę na apostoła i arcykapłana naszego wyznania – Jezusa^[23].

^{3.2} Jest On wierny wobec Tego, który Go ustanowił, tak jak był Mojżesz w całym Jego domu^[24]. ^{3.3} Jest On nawet godny większej chwały niż

Mojżesz, podobnie jak większy szacunek niż dom ma ten, który go zbudował. ^{3.4} Każdy dom bowiem jest przez kogoś zbudowany, budowniczym zaś wszystkiego jest Bóg. ^{3.5} I Mojżesz był wierny w całym Jego domu^[25] jako sługa, żeby dać świadectwo o tym, co miało być powiedziane. ^{3.6} Chrystus natomiast jako Syn jest nad Jego domem. Jego domem my jesteśmy, jeśli tylko zachowamy ufność i chlubę nadziei^[26].

ODPOCZYNEK DLA LUDU BOŻEGO

^{3.7} Dlatego, jak mówi Duch Święty:

Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos,

^{3.8} *nie zatwardzajcie waszych serc, jak podczas buntu, w dniu doświadczenia na pustyni^[27],*

^{3.9} *gdzie wasi ojcowie kusili Mnie, poddając próbie, choć Moje dzieła oglądali*

^{3.10} *przez czterdzieści lat.*

Dlatego się rozgniewałem na to pokolenie

i powiedziałem: Zawsze błędzą sercem.

Oni jednak nie poznali Moich dróg.

^{3.11} *Wówczas przysiągłem*

w Moim gniewie:

Nie wejdą do miejsca

Mojego odpoczynku^[28].

3.12 Uważajcie, bracia, żeby w nikim z was nie było niegodziwego serca niewiary, które prowadzi do odstąpienia od Boga żyjącego, 3.13 ale zachęcajcie się wzajemnie każdego dnia, dopóki trwa owo *dzisiaj*, aby nikt z was nie stał się zatwardziały przez oszustwo grzechu. 3.14 Zyskaliśmy bowiem udział w losie Chrystusa, jeśli zdecydowanie zachowamy aż do końca nasze pierwotne przekonanie^[29]. 3.15 Dlatego jest powiedziane:

*Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos,
nie zatwardzajcie waszych serc,
jak podczas buntu^[30].*

3.16 Kim bowiem są ci, którzy, gdy to usłyszeli, zbuntowali się? Czy to nie ci wszyscy, którzy dzięki Mojżeszowi wyszli z Egiptu? 3.17 Na kogo też był rozniewany przez czterdzieści lat? Czy nie na tych, którzy zgrzeszyli, a których zwłoki pozostały na pustyni?^[31] 3.18 Komu zaś przysiągł, że nie wejdzie do miejsca Jego odpoczynku^{a[32]}, jeśli nie tym, którzy okazali się nieposłuszni?^b 3.19 Widzimy więc, że nie mogli wejść z powodu niewiary.

List do Hebrajczyków 4

4.1 Strzeżmy się więc, chociaż trwa obietnica wejścia do miejsca Jego odpoczynku, żeby się kiedyś nie okazało, że ktoś z was został jej pozbawiony. 4.2 I my bowiem otrzymaliśmy Dobrą Nowinę, podobnie jak tamci. Tamtym jednak usłyszane Słowo nie przyniosło żadnej korzyści, ponieważ nie złączyli się przez wiarę z tymi, którzy je usłyszeli. 4.3 My zaś, którzy uwierzyliśmy, wchodzimy do miejsca odpoczynku. Powiedział przecież:

Wówczas przysiągłem w Moim gniewie:

Nie wejdą do miejsca Mojego odpoczynku^[33],

choć Jego dzieła zostały dokonane od założenia świata. 4.4 Powiedział gdzieś bowiem o siódmym dniu tak: *I odpoczął Bóg w siódmym dniu od wszystkich swoich dzieł^[34]*. 4.5 Tutaj natomiast: *Nie wejdą do miejsca Mojego odpoczynku^[35]*. 4.6 Ponieważ więc zostało ustalone, że niektórzy wejdą do niego, a ci, którzy wcześniej otrzymali Dobrą Nowinę, nie weszli z powodu nieposłuszeństwa, 4.7 to Bóg ponownie ustala jakiś dzień – *dzisiaj* – mówiąc przez Dawida po tak długim czasie, jak wcześniej zostało powiedziane:

*Dzisiaj, jeśli usłyszycie Jego głos,
nie zatwardzajcie waszych serc^[36].*

4.8 Jeśli bowiem Jozue zapewniłby im odpoczynek^[37], Bóg nie mówiłby po tych dniach o jakimś innym. 4.9 Pozostaje więc odpoczynek szabatowy dla ludu Bożego. 4.10 Ten bowiem, kto wszedł do miejsca Jego odpoczynku, odpoczął od swoich dzieł, podobnie jak Bóg od swoich^[38]. 4.11 Postarajmy się więc wejść do miejsca owego odpoczynku, aby przykład nieposłuszeństwa już nikogo nie skłonił do upadku.

4.12 Żywe jest bowiem Słowo Boga^{a[39]} i skuteczne, ostrzejsze niż wszelki miecz obosieczny^b, przenikające aż do rozdzielenia duszy i ducha, stawów i szpiku, zdolne osądzić^c myśli i zamiary serca. 4.13 Żadne stworzenie nie ukryje się przed Nim, bo wszystko jest odkryte i jawne przed oczami Tego, któremu musimy zdać sprawę.

JEZUS ARCYKAPŁANEM

4.14 Jeśli więc mamy tak wielkiego arcykapłana, który przeszedł przez niebiosy, Jezusa^{a[40]}, Syna Boga, trzymajmy się mocno wyznania wiary^b.

4.15 Nie mamy bowiem arcykapłana, który nie mógłby współczuć w naszych słabościach, lecz podobnie jak my doświadczonego we wszystkim, oprócz grzechu^[41]. 4.16 Śmiało więc zbliżajmy się do tronu łaski^[42], abyśmy we właściwym czasie otrzymali miłosierdzie i znaleźli łaskę pomocy.

List do Hebrajczyków 5

5.1 Każdy bowiem arcykapłan z ludzi jest brany i dla ludzi jest ustanawiany w sprawach odnoszących się do Boga, aby składał dary i ofiary za grzechy.

5.2 Jest on w stanie współczuć tym, co nieświadomie błędzą, gdyż sam podlega słabości^[43]. 5.3 I z tego powodu musi zarówno za lud, jak i za siebie składać ofiary za grzechy^[44].

5.4 Nie sam dla siebie bierze też ktoś tę godność, lecz jest powoływany przez Boga, tak jak Aaron^[45].

5.5 Tak i Chrystus sam siebie nie okrył chwałą, gdy stał się arcykapłanem, ale uczynił to Ten, który powiedział do Niego:

*Ty jesteś Moim Synem,
dzisiaj Ja Ciebie zrodziłem^[46].*

5.6 Podobnie mówi w innym miejscu:

Ty jesteś kapłanem na wieki

na wzór Melchizedeka^[47].

5.7 On podczas swojego ziemskiego życia głośno wołając, ze łzami zanosił błagania i prośby do Tego, który mógł Go ocalić od śmierci, i został wysłuchany z powodu swojej uległości^[48]. 5.8 Chociaż był Synem, przez to, co wycierpiał nauczył się posłuszeństwa. 5.9 Tak uczyniony doskonałym stał się przyczyną wiecznego zbawienia^[49] dla wszystkich, którzy są Mu posłuszni. 5.10 A Bóg ogłosił Go arcykapłanem na wzór Melchizedeka^[50].

Przestroga przed odstępstwem

5.11 Wiele mamy o tym do powiedzenia, lecz trudno wam to przekazać, gdyż nie potraficie słuchać. 5.12 Chociaż przez ten czas powinniście być już nauczycielami, to jednak sami znowu potrzebujecie, żeby ktoś was pouczał o podstawowych zasadach nauki Bożej. Potrzebujecie mleka, a nie stałego pokarmu. 5.13 Każdy bowiem, kto jest karmiony mlekiem, nie pojmuje nauki sprawiedliwości, bo jest niemowlęciem^[51]. 5.14 Dorośli zaś przyjmują pokarm stały, gdyż przez używanie mają wyćwiczone zmysły do rozróżniania dobra i zła^[52].

List do Hebrajczyków 6

6.1 Dlatego zostawmy podstawy nauki o Chrystusie i przejdźmy do tego, co doskonałe. Nie kładźmy ponownie fundamentu odwracania się od martwych uczynków i fundamentu wiary w Boga^[53]. 6.2 nauki o chrztach, o nakładaniu rąk, o powstaniu z martwych i o sądzie wiecznym. 6.3 I to uczynimy, jeśli Bóg pozwoli. 6.4 Niemożliwe jest przecież, aby ci, którzy raz otrzymali światło, którzy zakosztowali daru niebiańskiego i stali się uczestnikami Ducha Świętego, 6.5 którzy zakosztowali wspaniałego Słowa Boga i mocy przyszłego wieku, 6.6 a mimo to odpadli, znowu odnowili się dla nawrócenia, gdyż sami od nowa krzyżują Syna Boga i wystawiają na szyderstwo^[54]. 6.7 Gdy bowiem ziemia wypije spadający na nią obficie deszcz i rodzi rośliny pożyteczne dla tych, dla których jest używana, otrzymuje błogosławieństwo od Boga. 6.8 Jeżeli natomiast wydaje ciernie

i ostry, jest bez wartości i bliska przekleństwa^[55]. I w końcu zostanie spalona.

^{6.9} Jeśli zaś chodzi o was, umiłowani, to choć tak mówimy, jesteśmy przekonani, że jesteście lepsi i macie udział w zbawieniu. ^{6.10} Bóg przecież nie jest niesprawiedliwy, dlatego nie zapomni o waszym dziele i miłości, jaką okazaliście wobec Jego imienia, gdy usługiwaliście świętym i nadal służycie^[56]. ^{6.11} Pragniemy jednak, aby każdy z was wykazywał tę samą gorliwość w celu spełnienia nadziei aż do końca. ^{6.12} Nie bądźcie ociężali, lecz naśladowajcie tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.

Niezmienna obietnica Boga

^{6.13} Kiedy bowiem Bóg dał obietnicę Abrahamowi, a nikogo większego nie miał, na kogo mógłby przysiąc, to *przysiągł na samego siebie*^[57].

^{6.14} Powiedział: *Zapewniam, że napełnię cię błogosławieństwem i hojnie rozmnożę*^[58]. ^{6.15} A ponieważ Abraham okazał się cierpliwy, osiągnął to, co zostało obiecane. ^{6.16} Ludzie bowiem przysięgają na kogoś większego, a potwierdzeniem zakończenia każdego sporu jest dla nich przysięga^[59].

^{6.17} W ten sposób Bóg, chcąc dobitnie pokazać dziedzicom obietnicy niezmiennność swojej decyzji, zagwarantował ją przysięgą. ^{6.18} abyśmy przez te dwie niezmiennie sprawy, w których jest niemożliwe, żeby Bóg skłamał^[60], mieli silną zachętę, my, którzy uciekliśmy, by pochwycić daną nam nadzieję. ^{6.19} Jest ona jakby kotwicą dla duszy, niezawodną, mocną, przenikającą poza wewnętrzną zasłonę^[61], ^{6.20} gdzie jako poprzednik wszedł dla nas Jezus, stając się arcykapłanem na wieki na wzór Melchizedeka^[62].

List do Hebrajczyków 7

Kapłaństwo na wzór Melchizedeka

^{7.1} Ten bowiem *Melchizedek, król Salemu, kapłan Boga Najwyższego, wyszedł na spotkanie z Abrahamem, który wracał po pobiciu królów, i pobłogosławił go*. ^{7.2} Jemu też *Abraham* wydzielił *dziesięcinę ze wszystkiego*. Jego imię natomiast oznacza najpierw króla sprawiedliwości, a następnie *króla Salemu*, to jest króla pokoju^[63]. ^{7.3} Bez ojca, bez matki,

bez rodowodu, nie ma początku ani też końca życia, ale upodobniony do Syna Bożego pozostaje kapłanem na wieki^[64].

^{7.4} Rozważcie, jak wielki musiał być ten, któremu patriarcha Abraham dał dziesięcinę z najlepszych łupów. ^{7.5} Również synowie Lewiego, otrzymując kapłaństwo, mają zgodnie z Prawem przywilej pobierania dziesięciny od ludu^[65], to jest od swoich braci – chociaż i oni wywodzą się od Abrahama.

^{7.6} Ten zaś, nie pochodząc z ich rodu, pobrał dziesięcinę od Abrahama i pobłogosławił tego, który miał obietnice. ^{7.7} A nie da się zaprzeczyć, że to, co mniejsze, otrzymuje błogosławieństwo od tego, co znaczniejsze. ^{7.8} Tutaj przyjmują dziesięciny ludzie śmiertelni, tam zaś ten, o kim zaświadczone, że żyje. ^{7.9} I, jeśli można tak powiedzieć, w osobie Abrahama także od Lewiego, który bierze dziesięciny, została pobrana dziesięcina. ^{7.10} Był on bowiem jeszcze w łędźwiach swojego ojca, gdy Melchizedek wyszedł mu na spotkanie.

^{7.11} Gdyby więc doskonałość można było osiągnąć dzięki kapłaństwu lewickiemu – lud przecież z jego powodu otrzymał Prawo – to jaka byłaby jeszcze potrzeba ustanawiać innego kapłana na wzór Melchizedeka, zamiast nazywać go kapłanem na wzór Aarona? ^{7.12} Otóż zmiana kapłana z konieczności powoduje też zmianę Prawa. ^{7.13} Ten bowiem, z czyjego powodu jest to mówione, należał do innego plemienia, z którego nikt nie pełnił służby przy ołtarzu. ^{7.14} Wiadomo przecież, że nasz Pan pochodził z plemienia Judy^[66], a Mojżesz nie wspomina o kapłanach z tego pokolenia. ^{7.15} Jest to jeszcze bardziej oczywiste, jeśli na podobieństwo Melchizedeka ustanawia się innego kapłana, ^{7.16} który stał się nim nie według ziemskiego^[67] przykazania Prawa, lecz na mocy niezniszczalnego życia. ^{7.17} Dane jest Mu bowiem takie świadectwo:

*Ty jesteś kapłanem na wieki
na wzór Melchizedeka^[68].*

^{7.18} Zostało więc zniesione dawne przykazanie z powodu jego słabości i nieużyteczności. ^{7.19} Prawo bowiem nie uczyniło niczego doskonałym^[69], ale wprowadziło lepszą nadzieję, przez którą zbliżamy się do Boga.

^{7.20} A dokonało się to nie bez przysięgi. Tamci bowiem zostali kapłanami bez przysięgania, ^{7.21} Ten zaś dzięki przysiędze Tego, który do Niego

powiedział:

Pan przysiągł

i nie będzie żałował:

Ty jesteś kapłanem na wieki^[70].

^{7.22} Tak więc Jezus jest gwarantem lepszego Przymierza^[71]. ^{7.23} Tamci kapłani są także liczniejsi, bo śmierć nie pozwala im trwać. ^{7.24} Ten zaś, przez to, że trwa na wieki, ma kapłaństwo nieprzemijające. ^{7.25} Dlatego też może na zawsze zbawiać tych, którzy przez Niego zbliżają się do Boga, bo w każdej chwili żyje po to, aby wstawiać się za nimi^[72].

^{7.26} Takiego bowiem arcykapłana było nam potrzeba^[73]: świętego, niewinnego, nieskalanego, oddzielonego od grzeszników i sięgającego ponad niebiosy. ^{7.27} Nie musi On codziennie, jak inni arcykapłani, składać najpierw ofiary za własne grzechy, a potem za grzechy ludu^[74]. Uczynił to przecież raz na zawsze, składając w ofierze samego siebie. ^{7.28} Prawo bowiem ustanawia arcykapłanami ludzi słabych^[75], słowo zaś przysięgi, która nastąpiła po Prawie, ustanawia Syna doskonałego na wieki.

List do Hebrajczyków 8

NOWE PRZYMIERZE, NOWA ŚWIĄTYNIA, NOWA OFIARA

Arcykapłan nowego i lepszego Przymierza

^{8.1} Najważniejszą zaś rzeczą w tym, co mówimy, jest to, że mamy takiego arcykapłana^a^[76], który zasiadł po prawej stronie tronu Majestatu w niebiosach^b. ^{8.2} Jest On sługą świątyni i prawdziwego przybytku zbudowanego przez Pana^[77], a nie przez człowieka. ^{8.3} Każdy arcykapłan bowiem jest ustanawiany dla składania darów i ofiar. Dlatego było konieczne, aby i Ten miał co złożyć w ofierze. ^{8.4} Gdyby więc był na ziemi, nie byłby kapłanem, bo byliby nimi ci, którzy składają dary zgodnie z Prawem. ^{8.5} Służą oni obrazowi i cieniowi^a^[78] rzeczywistości niebiańskich, zgodnie z tym, co Bóg polecił Mojżeszowi, gdy zamierzał on dokończyć budowy przybytku: *Uważaj więc, powiedział, abyś uczynił wszystko według wzoru, jaki widziałeś na górze*^b. ^{8.6} Teraz zaś o tyle wznioślejszą otrzymał służbę, o ile jest pośrednikiem lepszego Przymierza^[79], które jest oparte na lepszych obietnicach.

8.7 Gdyby bowiem to pierwsze było nienagane, to nie szukano by miejsca na drugie. 8.8 Tymczasem ganiąc ich, Bóg mówi:

*Oto nadchodzą dni, mówi Pan,
że zawrę z domem Izraela
i z domem Judy Nowe Przymierze.*

8.9 *Nie takie przymierze,
jakie zawarłem z ich ojcami
w dniu, gdy ująłem ich za rękę,
aby ich wyprowadzić z ziemi egipskiej.
Ponieważ oni nie wytrwali
w Moim Przymierzu,
Ja także ich zaniedbałem, mówi Pan.*

8.10 *Takie zaś jest Przymierze,
które zawrę z domem Izraela
po tych dniach, mówi Pan.
Złożę Moje prawa w ich umysłach
i napiszę je na ich sercach.
I będę dla nich Bogiem,
a oni będą dla Mnie ludem^[80].*

8.11 *I nie będzie nikt już pouczał swojego rodaka
ani swojego brata: Poznaj Pana,
bo wszyscy będą Mnie znali,
od najmniejszego
aż do największego wśród nich.*

8.12 *Przebaczę wtedy ich niesprawiedliwości
i nie będę już pamiętał ich grzechów^[81].*

8.13 Ponieważ mówi o nowym, pierwsze uznał za przedawnione. To zaś, co się przedawnia i starzeje, wkrótce zniknie.

List do Hebrajczyków 9

Ziemska i niebiańska świątynia

9.1 Pierwsze Przymierze miało więc przepisy dotyczące kultu oraz ziemską świątynię. 9.2 Został bowiem zbudowany namiot^{a[82]}, w którego pierwszej części, zwanej Miejscem Świętym, był świecznik^b, stół i chleby pokładne^c.

9.3 Za drugą zaś zasłoną była druga część namiotu, nazywana Święte Świętych^[83]. 9.4 Był w niej złoty ołtarz kadzenia^{a[84]} i arka przymierza cała pokryta złotem^b, a w niej złote naczynie z manną^c, laska Aarona, która rozkwitła^d, i tablice przymierza^e. 9.5 Nad arką były cherubiny chwały, które ocieniały przeblągalnię^[85]. Nie ma teraz potrzeby mówić o nich w szczegółach.

9.6 Całość zaś tak została zbudowana, że do pierwszej części namiotu w każdej chwili mogą wejść kapłani pełniący służbę^[86], 9.7 do drugiej natomiast raz w roku tylko sam arcykapłan, i to nie bez krwi, którą składa w ofierze za popełnione nieświadomie grzechy własne i ludu^[87]. 9.8 Duch Święty chciał w ten sposób pokazać, że jeszcze nie została objawiona droga do świątyni, dopóki istnieje pierwszy namiot. 9.9 Jest to symbolem^{a[88]} obecnego czasu. Według niego są składane dary i ofiary, nie mogące udoskonalić w sumieniu tego, który pełni służbę^b. 9.10 Jedynie bowiem dla pokarmów^{a[89]}, napojów i różnych obmyć^b zostały wprowadzone przepisy zewnętrzne aż do czasu naprawy.

9.11 Chrystus zaś, gdy się zjawił jako arcykapłan^{a[90]} dóbr, które już zaistniały^b, to przez namiot większy i doskonalszy, nie ręką uczyniony, czyli nie należący do tego stworzenia, 9.12 ani nie przez krew kozłów i cieląt, lecz przez własną krew, wszedł raz na zawsze do świątyni i uzyskał wieczne odkupienie. 9.13 Jeśli bowiem krew kozłów, wołów^{a[91]} i popiół z jałówek^b, którymi skrapia się nieczystych, tak uświęcają, że oczyszczają ciało, 9.14 to o ileż bardziej krew Chrystusa, który przez Ducha wiecznego siebie samego jako niewinnego ofiarował Bogu, oczyści nasze sumienie^{a[92]} z martwych uczynków, abyśmy służyli Bogu żyjącemu^b.

9.15 Dlatego jest On pośrednikiem Nowego Przymierza^[93], żeby ci, którzy zostali powołani do wiecznego dziedzictwa – gdy nastąpiła śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych w pierwszym Przymierzu – otrzymali obietnicę. 9.16 Dla ważności testamentu bowiem musi być stwierdzona śmierć tego, który go sporządził. 9.17 Testament przecież nabiera mocy po śmierci, gdyż nie jest ważny za życia tego, kto go sporządził. 9.18 Dlatego też pierwsze Przymierze nie zostało zapoczątkowane bez krwi. 9.19 Gdy zostało bowiem całemu ludowi ogłoszone przez Mojżesza każde

przykazanie zgodnie z Prawem, wziął krew cieląt i kozłów z wodą, wełną szkarłatną i hizopem^{a[94]}, i skropił samą księgę oraz cały lud^b. 9.20 I powiedział: *To jest krew Przymierza, które Bóg dla was ustanowił*^[95].

9.21 Podobnie skropił krwią namiot i wszystkie sprzęty liturgiczne^[96]. 9.22 I prawie wszystko jest oczyszczane przez krew zgodnie z Prawem, a bez przelania krwi nie ma odpuszczenia^[97].

Grzech zgładzony przez ofiarę Chrystusa

9.23 Było więc konieczne, aby obrazy tego, co jest w niebiosach, w ten sposób były oczyszczane, rzeczywistości niebiańskie zaś przez ofiary lepsze od tych. 9.24 Chrystus bowiem nie wszedł do świątyni uczynionej ręką ludzką, będącej odbiciem tej prawdziwej, ale do samego nieba, aby teraz wstawiać się za nami przed obliczem Boga^[98]. 9.25 Nie składa też wielokrotnie samego siebie w ofierze, jak arcykapłan, który wchodzi co roku do świątyni z cudzą krwią, 9.26 ponieważ musiałby wielokrotnie cierpieć od początku świata. On zaś teraz, u kresu czasów, jeden raz się pojawił, aby zgładzić grzech przez własną ofiarę. 9.27 I tak jak zostało postanowione w stosunku do ludzi, że raz umrą^[99], a potem będzie sąd, 9.28 tak też Chrystus raz ofiarowany^{a[100]}, by wziąć na siebie grzechy wielu^b, po raz drugi już nie z powodu grzechu da się zobaczyć tym, którzy Go oczekują^c dla zbawienia.

List do Hebrajczyków 10

10.1 Prawo bowiem, które ma cień przyszłych dóbr, a nie sam obraz rzeczy, nie może tymi samymi ofiarami, które co roku są nieustannie składane, udoskonalić tych, którzy z nimi przychodzą. 10.2 Czy bowiem nie zaprzestano by ich składać, gdyby ci, którzy je składają, nie mieli już świadomości grzechów, dlatego że raz zostali oczyszczeni? 10.3 A jednak przez te ofiary corocznie wspomina się grzechy. 10.4 Niemożliwe bowiem, aby grzechy gładziła krew wołów i kozłów^[101].

10.5 Dlatego przychodząc na świat Chrystus mówi:

*Nie chciałeś ofiary i daru,
ale przygotowałeś Mi ciało.*

10.6 *Całopalenia i ofiary za grzechy*

nie podobały się Tobie.

^{10.7} *Wtedy powiedziałem:*

Oto przychodzę.

W zwoju księgi napisano o Mnie,

abym spełnił Twoją wolę, Boże^[102].

^{10.8} Najpierw mówi: *Ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzechy nie chciałeś ani nie podobały się Tobie^[103]* – choć składa się je zgodnie z Prawem.

^{10.9} Następnie powiedział: *Oto przychodzę, abym spełnił Twoją wolę^[104].*

Znosi to, co pierwsze, aby ustanowić drugie. ^{10.10} Mocą tej woli jesteśmy uświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze^[105].

^{10.11} Każdy kapłan staje codziennie do służby i wielokrotnie składa te same ofiary^[106], które nigdy nie mogą zgładzić grzechów. ^{10.12} Ten zaś, gdy złożył jedną ofiarę za grzechy, na zawsze zasiadł po prawicy Boga^[107],

^{10.13} czekając odtąd, aż Jego nieprzyjaciele zostaną położeni jako podnóżek pod Jego stopy^[108]. ^{10.14} Przez tę jedną ofiarę przecież uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy dostępują uświęcenia.

^{10.15} A poświadcza nam to także Duch Święty. Następnie bowiem powiedział:

^{10.16} *Takie jest Przymierze,*

które zawrę z nimi

po tych dniach, mówi Pan.

Złożę Moje prawa w ich sercach

i napiszę je na ich umysłach,

^{10.17} *i ich grzechów ani nieprawości*

nie będę już pamiętał^[109].

^{10.18} Gdzie zaś jest odpuszczenie grzechów, tam nie potrzeba już składać za nie ofiary.

ZACHĘTA DO WYTRWAŁOŚCI

^{10.19} Mamy więc, bracia, dzięki krwi Jezusa otwarte wejście do świątyni^[110], ^{10.20} które On otworzył dla nas jako drogę nową i żywą przez zasłonę, to jest przez swoje ciało. ^{10.21} Mamy też wielkiego kapłana nad domem Bożym. ^{10.22} Podejdźmy więc ze szczerym sercem, z pełną wiarą, oczyszczeni ze złych skłonności serc^{a[111]} i obmyci na ciele czystą wodą^b.

^{10.23} Trzymajmy się niewzruszenie nadziei, którą wyznajemy^[112], gdyż wierny jest Ten, który złożył obietnicę. ^{10.24} Zwracajmy uwagę jedni na drugich, dążąc do gorliwej miłości i dobrych uczynków. ^{10.25} Nie zaniedbujmy również wspólnych zgromadzeń, jak to się stało zwyczajem niektórych, ale zachęcajmy się wzajemnie tym bardziej, im bardziej widzimy, że zbliża się dzień.

^{10.26} Gdybyśmy bowiem świadomie grzeszyli po tym, jak otrzymaliśmy poznanie prawdy, to nie ma już dla nas ofiary za grzechy^[113], ^{10.27} ale pozostaje nam jedynie czekać na straszliwy sąd i na żar ognia, który pochłonie buntowników^[114]. ^{10.28} Ten, kto złamał Prawo Mojżeszowe, zostaje bez litości zabity na podstawie zeznania dwóch lub trzech świadków^[115]. ^{10.29} Rozważcie więc, na ile większą karę zostanie skazany ten, kto podepcze Syna Bożego i zlekceważy krew Przymierza^[116], która go uświęciła, i znieważy Ducha łaski. ^{10.30} Znamy przecież Tego, który powiedział:

*Do Mnie należy wymierzanie kary,
Ja odpłacę^{a[117]};*

oraz:

Pan osądzi swój lud^b.

^{10.31} Straszna to rzecz wpaść w ręce Boga żyjącego.

^{10.32} Przypomnijcie sobie dawne dni, podczas których po oświeceniu przetrwaliście wielką nawałę cierpień, ^{10.33} czy to publicznie wystawieni na pośmiewisko i narażeni na prześladowania^[118], czy też uczestnicząc w cierpieniach tych, którzy ich doznawali. ^{10.34} Cierpieliście przecież razem z uwięzionymi, przyjęliście z radością grabież waszego mienia, wiedząc, że sami posiadacie lepsze i trwałe dobra. ^{10.35} Nie odrzucajcie więc waszej pewności, bo wielka jest za nią nagroda. ^{10.36} Musicie bowiem być wytrwali, abyście wypełniając wolę Boga, otrzymali to, co zostało wam obiecanie^[119].

^{10.37} Jeszcze bowiem *maleńka chwila*^[120],
a przyjdzie Ten, który ma nadejść, i nie będzie zwlekał.

^{10.38} *A Mój sprawiedliwy z wiary będzie żył^{a[121]},
lecz jeśli odstąpi,
nie znajdę w nim upodobania^b.*

10.39 A przecież my nie należymy do odstępców, którzy idą na zatracenie, lecz do wiernych, żeby ocalić życie.

List do Hebrajczyków 11

PRZYKŁADY WIELKIEJ WIARY

11.1 Wiara jest gwarancją tego, czego się spodziewamy, dowodem istnienia rzeczy, których nie widzimy. 11.2 Przez nią zostało dane świadectwo przodkom.

11.3 Dzięki wierze rozumiemy, że wszechświat^{a[122]} został stworzony Słowem Boga, bo nie z tego, co widzialne, powstało to, co widzimy^b.

11.4 Dzięki wierze Abel złożył Bogu ofiarę lepszą niż Kain. Przez nią otrzymał świadectwo, że jest sprawiedliwy, bo Bóg zaświadczył o tym nad jego darami^[123]. Przez nią też, chociaż umarł, nadal mówi. 11.5 Dzięki wierze Henoch został zabrany, aby nie oglądał śmierci, i *nie odnaleziono go, bo zabrał go Bóg*^[124]. Już bowiem przed zabraniem otrzymał świadectwo, że *spodobał się Bogu*. 11.6 Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu, bo trzeba, aby ten, kto zbliża się do Boga uwierzył, że On jest i że nagradza tych, którzy Go szukają. 11.7 Dzięki wierze Noe otrzymał wyrocznię o tym, czego jeszcze nie można było zobaczyć. Przyjął ją z bojaźnią i zbudował arkę, aby ocalić swoją rodzinę^{a[125]}. Przez wiarę potępił świat i stał się dziedzicem sprawiedliwości, którą otrzymuje się przez wiarę^b.

11.8 Dzięki wierze Abraham okazał posłuszeństwo wezwaniu, aby wyruszyć na miejsce, które miał wziąć w dziedzictwo. Wyruszył, nie wiedząc, dokąd zmierza^[126]. 11.9 Dzięki wierze przebywał w Ziemi Obiecanej jako obcej, mieszkając pod namiotami z Izaakiem i Jakubem, współdziedzicami tej samej obietnicy^[127]. 11.10 Oczekiwał bowiem miasta zbudowanego na trwałych fundamentach, którego budowniczym i twórcą jest Bóg.

11.11 Dzięki wierze też bezpłodna Sara, choć była w podeszłym wieku, otrzymała moc wydania potomstwa^[128], gdyż za godnego wiary uznała Tego, który złożył obietnicę. 11.12 Dlatego z jednego człowieka, i to prawie obumarłego^{a[129]}, zrodziło się potomstwo tak liczne, jak gwiazdy na niebie i jak piasek na brzegu morza, którego nie można zliczyć^b.

11.13 W wierze umarli oni wszyscy. Nie doczekali się spełnienia obietnic, ale z daleka je ujrzeni, powitali i przyznali, że na ziemi są obcymi i pielgrzymami^[130]. 11.14 Ci bowiem, którzy tak mówią, okazują, że poszukują ojczyzny. 11.15 Gdyby bowiem myśleli o tej, z której wyszli, to mieliby czas zawrócić. 11.16 Teraz jednak dążą do lepszej, to jest do niebiańskiej. Dlatego Bóg nie wstydi się, że jest nazywany przez nich ich Bogiem^[131], bo przygotował im miasto.

11.17 Dzięki wierze Abraham, wystawiony na próbę, ofiarował Izaaka. Jedyne syna składał w ofierze, on, który otrzymał obietnice^[132].

11.18 Zostało mu bowiem powiedziane: *Z Izaaka będziesz miał powołane potomstwo*^[133]. 11.19 Uważał jednak, że Bóg jest zdolny nawet wskrzesić z martwych, dlatego otrzymał go z powrotem jako symbol. 11.20 Dzięki wierze w to, co ma nastąpić, Izaak pobłogosławił Jakuba i Ezawa^[134].

11.21 Dzięki wierze Jakub umierając pobłogosławił każdego z synów Józefa^{a[135]}, a sam *pokłonił się przed wierzchołkiem jego łaski*^b. 11.22 Dzięki wierze Józef, zanim umarł, wspomniął o wyjściu synów Izraela i wydał polecenie co do swoich kości^[136].

11.23 Dzięki wierze Mojżesz po urodzeniu był przez trzy miesiące ukrywany przez swoich rodziców^{a[137]}, gdyż widzieli, że to dziecko jest piękne, i nie ulękli się dekretu króla^b. 11.24 Dzięki wierze Mojżesz, gdy stał się dorosły, nie chciał uchodzić za syna córki faraona^[138]. 11.25 Wolał raczej cierpieć krzywdy razem z ludem Bożym, niż korzystać z chwilowej rozkoszy grzechu. 11.26 Uważał zniewagi znoszone dla Chrystusa za bogactwo większe od skarbów Egiptu, ponieważ liczył na zapłatę. 11.27 Dzięki wierze opuścił Egipt^[139] nie lękając się gniewu króla, bo jakby widząc to, co niewidzialne, stał się wytrwały. 11.28 Dzięki wierze przygotował Paschę i dokonał skropienia krwią, aby nie dotknął ich ten, który niszczy to, co pierwotne^[140]. 11.29 Dzięki wierze przeszli przez Morze Czerwone jak przez suchą ziemię, gdy zaś Egipcjanie próbowali to uczynić, potonęli^[141].

11.30 Dzięki wierze runęły mury Jerycha, gdy obchodzili je wokoło przez siedem dni^[142]. 11.31 Dzięki wierze nierządnicą Rachab nie zginęła razem z niewierzącymi, gdyż gościnnie przyjęła zwiadowców^[143].

^{11.32} I co jeszcze mam powiedzieć? Zabrakłoby mi czasu, gdybym chciał opowiadać o Gedeonie, Baraku, Samsonie, Jeftem, Dawidzie, Samuelu i o prorokach. ^{11.33} Przez wiarę pokonali oni królestwa, dokonali dzieł sprawiedliwych, doczekali spełnienia obietnic, zamknęli paszcze lwom^[144], ^{11.34} stłumili żar ognia^[145], uniknęli ostrza miecza, zostali podźwignięci z niemocy, stali się waleczni na wojnie, odparli cudzoziemskie wojska. ^{11.35} Kobiety odzyskały swoich zmarłych przez zmartwychwstanie^{a[146]}. Inni zaś byli torturowani, gdyż nie przyjęli uwolnienia, aby otrzymać lepsze zmartwychwstanie^b. ^{11.36} Jeszcze inni doświadczyli szyderstw i biczowania, ponadto kajdan i więzienia^[147]. ^{11.37} Byli kamienowani^[148], przerzynani piłą, ścinani mieczem, tułali się w skórach owczych i kozich, cierpieli niedostatek, ucisk i poniewierkę – ^{11.38} świat nie był ich godny. Błądzili po pustyniach, po górach, jaskiniach i rozpadlinach ziemi. ^{11.39} Ci wszyscy jednak, choć wykazali się wiarą^[149], nie doczekali się spełnienia obietnicy. ^{11.40} Bóg bowiem ze względu na nas przewidział coś lepszego, żeby bez nas nie osiągnęli doskonałości.

List do Hebrajczyków 12

POUCZENIA O ŻYCIU CHRZEŚCJAŃSKIM

Karcenie przez Boga

^{12.1} Skoro więc mamy wokół siebie tak wielką liczbę świadków, odrzućmy wszystko, co nam przeszkadza, oraz grzech, który nas otacza, i wytrwale biegnijmy w wyznaczonych nam zawodach^[150]. ^{12.2} Wpatrujmy się w Jezusa, który jest twórcą naszej wiary i ją doskonali. On to zamiast zapewnionej Mu radości wziął krzyż, nie myśląc o jego hańbie, i zasiadł po prawej stronie tronu Boga^[151]. ^{12.3} Pomyślcie więc o Tym, który tak wielką wrogość wycierpiał od grzeszników, abyście się nie zniechęcili, złamani na duchu. ^{12.4} Jeszcze bowiem nie stawiliście oporu grzechowi, walcząc aż do krwi, ^{12.5} a już zapomnieliście o napomnieniu, które jest kierowane do was jak do synów:

*Synu mój, nie lekceważ karcenia Pana
ani nie załamuj się, gdy On napomina.*

12.6 *Pan bowiem karci tego, kogo kocha*^{a[152]},
chłłoszcze zaś każdego,
którego przyjmuje za syna^b.

12.7 Trwajcie, gdy jesteście karceni. Bóg traktuje was jak synów. Jaki to bowiem syn, którego ojciec nie karci?^[153] 12.8 Jeśli zaś nie jesteście karceni tak, jak wszyscy, jesteście bękartami, a nie synami. 12.9 Poza tym, karcili nas ziemscy ojcowie, a ich szanowaliśmy. Czy więc o wiele bardziej nie podporządkujemy się Ojcu duchów^[154], abyśmy żyli? 12.10 Tamci bowiem tylko przez krótki czas nas karcili tak, jak chcieli, Ten zaś dla naszego dobra, abyśmy mieli udział w Jego świętości. 12.11 Żadne też karcenie w danej chwili nie wydaje się przyjemne, ale bolesne. Później jednak przynosi pokojowy owoc sprawiedliwości tym, którzy zostali przez nie doświadczeni^[155].

12.12 Dlatego wyprostujcie opadłe ręce i omdlałe kolana^[156]. 12.13 Krocście prostymi ścieżkami^[157], aby to, co kuleje, nie zeszło z drogi, ale nade wszystko zostało uleczone.

Ostrzeżenie przed odrzuceniem łaski Boga

12.14 Szukajcie ze wszystkimi pokoju^[158] i uświęcenia, bez którego nikt nie będzie oglądał Pana. 12.15 Uważajcie, aby nikt nie pozbawił się łaski Boga, aby jakiś gorzki korzeń wyrastając nie rozplenił się^[159] i nie zatruił wielu, 12.16 aby nie zjawił się jakiś rozpustnik czy bezbożnik, jak Ezaw, który za jedną potrawę sprzedał swoje pierworództwo^[160]. 12.17 Wiecie bowiem, że i później, gdy chciał odziedziczyć błogosławieństwo, został odrzucony. Nie było już dla niego możliwości nawrócenia, chociaż jej szukał ze łzami^[161]. 12.18 Nie przystapiliście przecież do dotykającego i płonącego ognia, do nieprzeniknionych ciemności, mroku, nawalnicy, 12.19 dźwięku trąby i głosu słów. Ci, którzy usłyszeli ten głos, błagali, aby już więcej do nich nie mówił^[162]. 12.20 Nie mogli bowiem znieść tego, co zostało postanowione: *Choćby nawet zwierzę dotknęło góry, zostanie ukamienowane*^[163]. 12.21 A to zjawisko było tak straszliwe, że Mojżesz powiedział: *Jestem przerażony*^[164] *i drżący*. 12.22 Wy natomiast przystapiliście do góry Syjon, do miasta Boga żyjącego, Jeruzalem niebiańskiego^{a[165]}, do niezliczonej liczby aniołów^b, na uroczyste zgromadzenie, 12.23 do Kościoła pierworodnych, zapisanych

w niebiosach^{a[166]}, do Boga, sędziego wszystkich^b, do duchów sprawiedliwych, uczynionych doskonałymi, ^{12.24} do Jezusa, pośrednika Nowego Przymierza^{a[167]}, do pokropienia krwią^b, która przemawia mocniej niż krew Abła^c.

^{12.25} Uważajcie, abyście nie zrezygnowali ze słuchania Tego, który mówi. Jeśli bowiem tamci nie uniknęli kary, gdy zrezygnowali ze słuchania Tego, który pouczał na ziemi, to o wiele bardziej nie unikniemy jej my, którzy odwracamy się od Tego, który poucza z niebios^[168]. ^{12.26} Jego głos wstrząsnął wówczas ziemią^{a[169]}, a teraz oznajmia: *Jeszcze raz poruszę nie tylko ziemię, ale i niebo*^b. ^{12.27} Słowa *jeszcze raz* ukazują przemianę stworzeń, które podlegają zmienności, aby trwało to, co niezmiennie. ^{12.28} A ponieważ otrzymujemy Królestwo niezmiennie, trwajmy w łasce, dzięki której będziemy służyć tak, jak się Bogu podoba, z pobożnością i bojaźnią. ^{12.29} Nasz Bóg jest bowiem ogniem pożerającym^[170].

List do Hebrajczyków 13

Służba miła Bogu

^{13.1} Niech trwa braterska miłość. ^{13.2} Nie zapominajcie też o gościnności, gdyż przez nią niektórzy nieświadomie gościli aniołów^[171]. ^{13.3} Pamiętajcie o więźniach^[172], jakbyście byli razem z nimi więzieni, o krzywdzonych, bo i wy żyjecie w ciele. ^{13.4} Do małżeństwa niech wszyscy odnoszą się z szacunkiem, a pożycie małżeńskie niech będzie nieskalane, gdyż Bóg osądzi rozpustników i cudzołożników^[173]. ^{13.5} Nie bądźcie chciwi na pieniądze, bądźcie zadowoleni z tego, co posiadacie. Sam Bóg bowiem powiedział: *Nie porzucę cię ani nie opuszczę*^[174]. ^{13.6} Dlatego śmiało możemy powiedzieć:

*Pan jest moim wspomożycielem,
nie będę się lękał.*

Co może uczynić mi człowiek?^[175]

^{13.7} Pamiętajcie o swoich przełożonych, którzy głosili wam Słowo Boga, rozważając koniec ich życia, naśladujcie ich wiarę^[176]. ^{13.8} Jezus Chrystus wczoraj i dziś, Ten sam i na wieki. ^{13.9} Nie dajcie się zwieść rozmaitym i obcym naukom^[177]. Lepiej jest bowiem umacniać serce łaską niż

pokarmami, które nie przynoszą korzyści tym, co o nie zabiegają. ^{13.10} My mamy ołtarz, z którego nie mogą spożywać ci, którzy pełnią służbę w namiocie. ^{13.11} Ciała bowiem tych zwierząt, których krew wnosi arcykapłan do świątyni jako ofiarę za grzechy, są spalane poza obozem^[178]. ^{13.12} Dlatego też Jezus, aby uświęcić lud własną krwią, cierpiał poza bramą miasta. ^{13.13} Wyjdźmy więc Mu na spotkanie poza obóz, biorąc na siebie Jego pohańbienie^[179]. ^{13.14} Nie mamy tu przecież trwałego miasta, ale poszukujemy przyszłego^[180]. ^{13.15} Przez Niego więc składajmy nieustannie Bogu ofiarę uwielbienia, to jest owoc warg^{a[181]} wyznających Jego imię^b. ^{13.16} Nie zapominajcie też o czynieniu dobra i dzieleniu się z innymi, gdyż Bóg cieszy się takimi ofiarami^[182]. ^{13.17} Swoim przełożonym bądźcie posłuszni i ulegli, gdyż oni czuwają nad wami^[183], ponieważ z tego mają zdać sprawę. Niech to czynią z radością, a nie z narzekaniem, bo to obróciłoby się na waszą niekorzyść. ^{13.18} Módlcie się za nas. Ufamy bowiem, że nasze sumienie jest czyste i we wszystkim pragniemy dobrze postępować^[184]. ^{13.19} Szczególnie was proszę, żebyście to czynili, abym wkrótce mógł do was powrócić.

ZAKOŃCZENIE I POZDROWIENIA

^{13.20} A Bóg pokoju, który przez krew wiecznego Przymierza^{a[185]} wyprowadził spośród zmarłych Wielkiego Pasterza owiec^b, naszego Pana, Jezusa, ^{13.21} niech wam udzieli wszelkiego dobra, abyście pełnili Jego wolę. Z nami zaś niech czyni to, co się Jemu podoba, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen. ^{13.22} Proszę was, bracia, przyjmijcie to słowo zachęty, które w skrócie wam przekazałem. ^{13.23} Wiedźcie, że nasz brat Tymoteusz został uwolniony i wraz z nim chcę was odwiedzić, jeśli wkrótce przybędzie. ^{13.24} Pozdrówcie wszystkich waszych przełożonych i wszystkich świętych. Pozdrawiają was bracia z Italii. ^{13.25} Łaska niech będzie z wami wszystkimi.

WSTĘP DO LISTU ŚW. JAKUBA

Charakterystyka ogólna

Wydaje się, że pismo to bardziej niż listem jest zbiorem pouczeń i wskazówek praktycznych, a swoim stylem przypomina starotestamentalną Księgę Przysłów. Zastanawia w nim brak głównych tematów katechezy chrześcijańskiej z I wieku po Chr., a przede wszystkim nawiązania do męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Cały list jest pełen pouczeń moralnych, powtarzających się z coraz większym naciskiem. Czasami argumentacja nie jest typowo chrześcijańska (np. rozważania na temat bogactwa i opanowania języka), tym niemniej należy zauważyć, że głównym celem autora jest wzbudzenie bardziej praktycznej i autentycznej wiary. W tej perspektywie Jakub przekazuje także nauczanie samego Jezusa z Nazaretu (zob. [Mt 7,21-23](#); [Mt 25,31-46](#)).

Pierwsi adresaci

Na początku listu nie wymienia się żadnej konkretnej wspólnoty chrześcijańskiej. Autor prawdopodobnie zwraca się jednocześnie do różnych grup chrześcijan, rozproszonych po różnych miastach, w większości Żydów, od dłuższego czasu zdomowionych w kulturze hellenistycznej. Sytuacja tych chrześcijan nacechowana jest przede wszystkim pewnym rozluźnieniem moralnym, spadkiem zaangażowania i entuzjazmu w odniesieniu do początkowego okresu nawrócenia. Pojawia się również przemoc i wyzysk ze strony niektórych bogatszych i wyżej postawionych chrześcijan. Prawdopodobnie rozpowszechniano też zbyt jednostronną interpretację nauczania apostoła Pawła, podkreślając walory wiary, a zaniedbując praktyczne wymagania moralne.

Autor

W Nowym Testamencie wiele osób nosiło imię Jakub i trudno jest jednoznacznie określić, który z nich mógł być autorem tego listu. Należy wykluczyć osobę ucznia Jezusa, brata Jana, który został ścięty w roku 44 po Chr. Starożytna tradycja wskazuje na Jakuba, określonego w [Ga 1,19](#) bratem Pana, który był jednym z odpowiedzialnych za wspólnotę chrześcijańską w Jerozolimie ([Ga 1,19](#); [Ga 2,9](#)). Pod wieloma względami

treść listu zdaje się potwierdzać tę tezę. W rzeczywistości bowiem jest położony nacisk na tematy moralne, a nauczanie w sposób zamierzony trochę różni się od nauki Pawła. Są jednak przesłanki przeciwne temu autorstwu, gdyż zbyt mało mówi się o Jezusie, język grecki jest na doskonałym poziomie i widoczna jest obecność mentalności hellenistycznej, której Jakub, biskup Jerozolimy z pewnością nie miał. Te przesłanki nie wykluczają późniejszej ingerencji literackiej kogoś innego. Czas ostatecznego powstania listu przypada więc najprawdopodobniej na koniec I lub początek II wieku po Chr.

Struktura

Pozdrowienie: 1,1

Wiara i mądrość, ubóstwo i bogactwo: 1,2-11

Pokusy i doświadczenia: 1,12-27

Niewłaściwe upodobania, wiara i czyny: 2,1-26

Używanie języka, mądrość: 3,1-18

Kłótnia, pycha: 4,1-17

Bogactwo, cierpliwość, modlitwa: 5,1-20

LIST ŚW. JAKUBA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

List św. Jakuba 1

POZDROWIENIE

^{1.1} Jakub, sługa^{a[1]} Boga i Pana Jezusa Chrystusa, przesyła pozdrowienie dwunastu plemionom, rozproszonym w świecie^b.

WIARA I MĄDROŚĆ, UBÓSTWO I BOGACTWO

^{1.2} Radujcie się w pełni, moi bracia, gdy spadną na was różne doświadczenia^[2]. ^{1.3} Wiecie przecież, że z wypróbowania waszej wiary^[3] rodzi się wytrwałość. ^{1.4} Wytrwałość zaś niech się przejawia w doskonałym dziele, abyście byli doskonali, nienaganni, bez żadnych braków. ^{1.5} Jeśli natomiast komuś z was brakuje mądrości, niech prosi Boga, który daje wszystkim chętnie i bez wypominania, a będzie mu dana^[4]. ^{1.6} Niech też prosi z wiarą i bez wahania^[5], bo ten, kto się waha, jest podobny do fali morskiej, poruszanej i miotanej przez wiatr. ^{1.7} Niech taki człowiek nie myśli, że otrzyma coś od Pana, ^{1.8} skoro jest niezdecydowany i niestały w całym swoim postępowaniu.

^{1.9} Brat, który jest biedny, niech się chlubi swoim wywyższeniem, ^{1.10} bogaty zaś swoim uniżeniem, bo przeminie jak kwiat trawy. ^{1.11} Pałące słońce bowiem wschodzi i wysusza trawę, i kwiat opada, i traci swoje piękno^[6]. Podobnie też bogaty przeminie wraz ze swymi dążeniami.

POKUSY I DOŚWIADCZENIA

Próba i pokusa

^{1.12} Błogosławiony człowiek, który znosi doświadczenie, bo gdy przetrwa próbę, otrzyma wieniec życia^[7], obiecany przez Boga tym, którzy Go miłują. ^{1.13} Niech ten, kto jest doświadczany, nie mówi: Jestem doświadczany przez Boga^[8]. Bóg bowiem nie jest podatny na

doświadczanie zła, sam też nie doświadcza nikogo. ^{1.14} Każdy zaś jest doświadczany przez własną pożądlivość, która go pociąga i nęci.

^{1.15} Następnie pożądlivość, gdy zaowocuje^[9], rodzi grzech. Grzech zaś, gdy dojrzeje, rodzi śmierć.

^{1.16} Nie błǳcie, moi kochani bracia! ^{1.17} Każdy dobry dar i każde doskonałe dobro pochodzi z góry. Zstępuje od Ojca^[10] światła, w którym nie ma zmiany ani cienia zmienności. ^{1.18} Ze swojej woli zrodził nas^[11] Słowem prawdy, abyśmy byli jakby pierwszymi z Jego stworzeń.

Słuchanie i wypełnianie Słowa

^{1.19} Zrozumcie to, moi kochani bracia. Niech każdy człowiek będzie chętny do słuchania, nieskory do mówienia^{a[12]}, nieskory do gniewu^b. ^{1.20} Pod wpływem gniewu bowiem człowiek nie wykonuje sprawiedliwości Bożej.

^{1.21} Dlatego odrzućcie wszelką nieczystość i bezmiar zła^[13], i z łagodnością przyjmijcie zaszczerpione w was Słowo, które ma moc zbawić wasze dusze.

^{1.22} Bǳcie więc wykonawcami Słowa, a nie tylko słuchaczami^[14], oszukującymi samych siebie. ^{1.23} Jeśli bowiem ktoś jest słuchaczem Słowa, a nie wykonawcą, to jest podobny do mężczyzny, który ogląda w lustrze swoje naturalne odbicie. ^{1.24} Zobaczył siebie i odszedł, i natychmiast zapomniał, jak wyglądał. ^{1.25} Ten zaś, kto wpatruje się w doskonałe prawo wolności^{a[15]} i jest mu wierny – nie jak słuchacz skłonny do zapominania, ale jak wykonawca dzieła – ten będzie błogosławiony w tym, co robi^b.

^{1.26} Jeśli ktoś uważa, że jest religijny, a nie kontroluje swojego języka^{a[16]}, lecz oszukuje samego siebie^b, tego religijność jest bezwartościowa.

^{1.27} Religijność czysta i bez skazy przed Bogiem i Ojcem polega na tym, aby się troszczyć o sieroty i wdowy w ich niedoli i zachować samego siebie nieskażonym przez ten świat.

List św. Jakuba 2

NIEWŁAŚCIWE UPODOBANIA, WIARA I CZYNY

Ostrzeżenie przed podziałami

^{2.1} Bracia moi, nie kierujcie się pozorami zewnętrznymi^[17], wierząc w naszego Pana chwały, Jezusa Chrystusa. ^{2.2} Jeśli bowiem na wasze

zgromadzenie przyjdzie człowiek, noszący złoty pierścień i lśniąca szatę, i przyjdzie też ktoś biedny, w nędznej szacie, ^{2.3} a wy spojrzycie na tego, który ma lśniąca szatę, i powiecie: Usiądź tutaj, wygodnie, do biednego zaś powiecie: Ty stań tam, lub: Usiądź przy moich nogach, ^{2.4} to czy nie czynicie różnic między sobą i nie stajecie się przewrotnymi sędziami?^[18]

^{2.5} Posłuchajcie, moi kochani bracia! Czy Bóg nie wybrał biednych w oczach tego świata^[19] na bogatych w wierze i na dziedziców Królestwa obiecane tym, którzy Go miłują? ^{2.6} Wy natomiast zlekceważyliście biednego. Czy to nie bogaci gnębia was i pozywają do sądów? ^{2.7} Czy nie oni bluźnią zaszczytnemu Imieniu, które nad wami zostało przywołane?

^{2.8} Jeśli jednak zgodnie z Pismem wypełniacie królewskie Prawo: *Będiesz miłował swojego bliźniego jak siebie samego*^[20], dobrze postępujecie.

^{2.9} Jeżeli natomiast kierujecie się pozorami zewnętrznymi, to popełniacie grzech i w świetle Prawa jesteście winni^[21]. ^{2.10} Kto bowiem wypełniałby całe Prawo, a przekroczyłby choćby jedno przykazanie^[22], ten nie wypełnia Prawa. ^{2.11} Ten przecież, który powiedział: *Nie cudzołóż*^{a[23]}, powiedział także: *Nie zabijaj*^b. Jeżeli więc nie cudzołożysz, a zabijasz, jesteś winny wobec Prawa. ^{2.12} Tak mówcie i tak czyńcie, jak mielibyście być sądzeni przez prawo wolności^[24]. ^{2.13} Sąd bowiem bez miłosierdzia będzie nad tym, który postępuje bez miłosierdzia^[25]. Miłosierdzie odnosi triumf nad sądem.

Wiara i uczynki

^{2.14} Jaki z tego pożytek, moi bracia, jeśli ktoś mówiłby, że wierzy, a nie spełniałby uczynków?^[26] Czy sama wiara może go zbawić? ^{2.15} Jeśli jakiś brat lub siostra nie mieliby się w co ubrać i brakowałoby im codziennego pożywienia, ^{2.16} a ktoś z was powiedziałby: Idźcie w pokoju, ogrzejcie się i najedzcie, a nie dalibyście im tego, co potrzebne dla ciała, jaka z tego korzyść? ^{2.17} Tak i wiara, jeśli nie jest potwierdzona uczynkami, jest martwa sama w sobie^[27].

^{2.18} Lecz powie ktoś: Ty wierzysz, a ja spełniam uczynki. Pokaż mi swoją wiarę bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z moich uczynków. ^{2.19} Ty wierzysz, że jest jeden Bóg? Dobrze czynisz, ale i demony wierzą^[28], i drżą. ^{2.20} Chcesz zaś się przekonać, prózny człowieku, że wiara bez

uczynków jest bezużyteczna? ^{2.21} Czy Abraham, nasz ojciec, nie został usprawiedliwiony z powodu swoich uczynków, gdy złożył Izaaka, swojego syna, na ołtarzu?^[29] ^{2.22} Widzisz, że wiara współdziałała z jego uczynkami^[30] i dzięki uczynom stała się doskonała. ^{2.23} W ten sposób wypełniło się Pismo, które mówi: *Abraham uwierzył Bogu i zostało mu to policzone jako sprawiedliwość*^{a[31]}, i został nazwany przyjacielem Boga^b. ^{2.24} Widzicie, że człowiek zostaje usprawiedliwiony dzięki uczynom, a nie wyłącznie dzięki wierze. ^{2.25} Podobnie i nierządnicą Rachab, czy nie dzięki uczynom została usprawiedliwiona, gdy przyjęła wysłanników i odesłała ich inną drogą?^[32] ^{2.26} Jak bowiem ciało bez ducha jest martwe, tak też wiara bez uczynków jest martwa^[33].

List św. Jakuba 3

UŻYWANIE JĘZYKA, MĄDROŚĆ

Opanowanie języka

^{3.1} Niech niewielu z was zostaje nauczycielami, moi bracia, gdyż wiecie, że będziemy surowiej sądzeni. ^{3.2} Wszyscy przecież często błądzimy. Jeżeli ktoś nie grzeszy słowem, ten jest doskonałym człowiekiem, zdolnym do kontrolowania także całego ciała. ^{3.3} Jeśli wkładamy wędzidła koniom do pyska, żeby były nam uległe, to kierujemy całym ich ciałem. ^{3.4} Również statki, tak ogromne i poruszane silnymi wiatrami, za pomocą niewielkiego steru są kierowane tam, dokąd chce sternik. ^{3.5} Tak też język, chociaż jest małym organem, to jednak się chlubi wielkimi sprawami.

Spójrz, jak mały ogień, a jak wielki las podpala. ^{3.6} Język jest ogniem, sferą nieprawości^{a[34]}. Język jest tym naszym organem, który plami całe ciało, ogarnia pożarem ludzkie życie^b i jest podsycany ogniem Gehenny^c.

^{3.7} Wszelkiego rodzaju zwierzęta lądowe i ptaki, płazy i stworzenia morskie, są ujarzmiane i zostały ujarzmione przez człowieka. ^{3.8} Języka zaś nikt z ludzi nie może ujarzmić. Jest on nieobliczalny w czynieniu zła, pełny zabójczego jadu^[35]. ^{3.9} Przy jego pomocy błogosławimy Pana i Ojca i przy jego pomocy przeklinamy ludzi stworzonych na podobieństwo Boga^[36].

^{3.10} Z tych samych ust wychodzi błogosławieństwo i przekleństwo. Tak,

moi bracia, być nie powinno. ^{3.11} Czy źródło z tej samej szczeliny tryska wodą słodką i gorzką? ^{3.12} Czy może, moi bracia, drzewo figowe rodzić oliwki albo krzew winny figi? Podobnie ze źródła słonej wody nie może wypływać słodka.

Mądrość pochodząca z góry

^{3.13} Kto jest wśród was mądry i rozumny? Niech w nienagannym postępowaniu wykaże się swoimi uczynkami, zachowując mądrą łagodność. ^{3.14} Jeżeli zaś jest w waszym sercu gorzka zazdrość i zawiść, to nie bądźcie pyszni i nie kłamcie wbrew prawdzie. ^{3.15} Taka mądrość nie zstępuje z wysoka^[37], ale jest ziemska, zmysłowa, demoniczna. ^{3.16} Gdzie bowiem jest zazdrość i zawiść, tam jest także niepokój i wszelki zły czyn. ^{3.17} Mądrość z wysoka natomiast jest przede wszystkim czysta, następnie usposobiona pokojowo, życzliwa, uległa, pełna miłosierdzia i dobrych owoców, bez uprzedzeń, nieobludna. ^{3.18} Owoc zaś sprawiedliwości jest siany w pokoju^{a[38]} dla tych, którzy krzewią pokój^b.

List św. Jakuba 4

KŁÓTNIA, PYCHA

Przyjaźń ze światem

^{4.1} Skąd się biorą wojny i skąd walki wśród was? Czy nie z tych waszych namiętności, które rozbijają was wewnętrznie?^[39] ^{4.2} Pożądacie, a nie macie, zabijacie i zazdrościcie, a nie możecie osiągnąć, kłócicie się i walczycie. Nie macie, ponieważ nie prosicie. ^{4.3} Proście, a nie otrzymujecie, ponieważ źle prosicie, gdyż staracie się jedynie o zaspokojenie waszych namiętności^[40]. ^{4.4} O, cudzołożnicy! Czy nie wiecie, że przyjaźń ze światem jest nieprzyjaźnią z Bogiem? Ten więc, kto chciałby być przyjacielem świata, staje się nieprzyjacielem Boga^[41]. ^{4.5} Czy uważacie, że na próżno mówi Pismo: Bóg aż do zazdrości pragnie ducha, którego nam dał^[42], ^{4.6} większą też daje łaskę? Dlatego mówi: *Bóg sprzeciwia się pysznym, pokornym zaś daje łaskę*^[43].

4.7 Bądźcie więc posłuszni Bogu, przeciwstawiajcie się zaś diabłu^[44], a on ucieknie od was. 4.8 Zbliźcie się do Boga, a On zbliży się do was^{a[45]}.
Oczyśćcie ręce, grzesznicy^b, i uświęćcie serca, hipokryci. 4.9 Ubolewajcie, smućcie się i płaczcie. Wasz śmiech niech się w płacz zamieni, a radość w smutek. 4.10 Uniźcie się przed Panem, a On was wywyższy^[46].

Osądzanie brata

4.11 Nie mówcie o sobie wzajemnie źle, bracia. Kto mówi źle o bracie albo osądza swojego brata, to tak, jakby mówił źle o Prawie i osądzał Prawo. Jeśli zaś osądzasz Prawo, to nie jesteś wykonawcą Prawa, ale sędzią.
4.12 Jeden jest Prawodawca i Sędzia, Ten, który może zbawić i potępić. Ty natomiast kim jesteś, że osądzasz bliźniego?^[47]

Ostrzeżenie przed pychą

4.13 Posłuchajcie teraz wy, którzy mówicie: Dziś albo jutro udamy się do tego oto miasta, spędzimy tam rok, będziemy handlować i osiągniemy zyski, 4.14 a nie macie pojęcia, co przyniesie w waszym życiu dzień jutrzejszy^[48]. Jesteście bowiem jak para, która pojawia się na krótko i następnie zanika. 4.15 Zamiast tego mówcie: Jeżeli Pan zechce i będziemy żyli, to uczynimy to czy tamto^[49]. 4.16 Teraz zaś przechwalacie się w swojej pysze. Wszelkie takie przechwalanie się jest złe. 4.17 Kto więc wie, jak postępować dobrze, a tak nie postępuje, popełnia grzech^[50].

List św. Jakuba 5

BOGACTWO, CIERPLIWOŚĆ, MODLITWA

Ostrzeżenie dla bogaczy

5.1 Posłuchajcie teraz wy, bogaci! Żałośnie zapłacicie z powodu nieszczęść, które na was przychodzą^[51]. 5.2 Wasze bogactwo zbutwiało, a wasze szaty zostały zjedzone przez mole^[52]. 5.3 Wasze złoto i srebro jest przeżarte rdzą, a ich rdza będzie świadczyła przeciwko wam i pochłonie wasze ciała, jak ogień^[53]. Wzbogaciliście się w dniach ostatecznych! 5.4 Woła zagarnięta przez was zapłata pracowników, którzy skosili wasze pola^{a[54]}, a krzyk tych, którzy zżęli, doszedł do uszu Pana Zastępów^b. 5.5 Żyliście w luksusie

na ziemi i otoczyliście się zbytkiem, karmiliście wasze serca w dniu rzezi^[55]. ^{5.6} Skazaliście, zabiliście sprawiedliwego – nie stawia wam oporu.

Cierpliwość i modlitwa

^{5.7} Bądźcie więc cierpliwi, bracia, aż do przyjścia Pana. Rolnik cierpliwie czeka na cenny owoc ziemi, dopóki nie spadnie deszcz jesienny i deszcz wiosenny^[56]. ^{5.8} I wy bądźcie cierpliwi! Umocnijcie wasze serca, bo przyjście Pana jest bliskie^[57]. ^{5.9} Nie narzekajcie jedni na drugich, bracia, abyście nie zostali osądzeni. Oto Sędzia stoi przed drzwiami^[58]. ^{5.10} Weźcie przykład, bracia, z wytrwałości i cierpliwości proroków, którzy przemawiali w imieniu Pana. ^{5.11} Uważamy za szczęśliwych tych, którzy byli wytrwali^{a[59]}. Słyszeliście o wytrwałości Hioba i zobaczyliście, jaki koniec przygotował mu Pan, bo Pan jest pełen współczucia i miłosierny^b.

^{5.12} Przede wszystkim zaś, moi bracia, nie przysięgajcie ani na niebo, ani na ziemię, ani w żaden inny sposób. Wasze: „tak”, niech będzie: „tak”, a wasze: „nie”, niech będzie: „nie”, abyście nie byli sądzeni^[60].

^{5.13} Cierpi ktoś z was? Niech się modli. Jest ktoś w dobrym nastroju? Niech śpiewa psalmy. ^{5.14} Ktoś z was choruje? Niech zaprosi prezbiterów^{a[61]} Kościoła i niech się modlą nad nim, namaszczać go olejem^b w imię Pana. ^{5.15} Modlitwa odmawiana z wiarą zbawi chorego^[62] i Pan go podźwignie. A jeśli popełniłby jakieś grzechy, zostaną mu odpuszczone. ^{5.16} Wyznawajcie więc sobie wzajemnie grzechy i módlcie się jedni za drugich, abyście zostali uzdrowieni. Bardzo skuteczna jest wytrwała modlitwa sprawiedliwego. ^{5.17} Eliasz był człowiekiem podobnym do nas. Usilnie się modlił, aby nie padał deszcz, i deszcz nie spadł na ziemię przez trzy lata i sześć miesięcy^[63]. ^{5.18} I znowu się modlił, i z nieba spadł deszcz, a ziemia wydała swój plon^[64].

^{5.19} Bracia moi, jeśli ktokolwiek z was zejdzie z drogi prawdy, a ktoś go nawróci, ^{5.20} niech wie, że ten, który nawrócił grzesznika z jego błędnej drogi, zbawi jego duszę od śmierci i zakryje liczne grzechy^[65].

WSTĘP DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA

Charakterystyka ogólna

List zawiera różne elementy liturgiczne i katechetyczne, dotyczące sprawowania chrztu, choć trudno jest określić, w jakim stopniu przytacza on istniejące teksty liturgiczne. Wiele fragmentów listu to hymny i wyznania wiary, którymi posługiwano się w tamtych czasach ([1 P 1,3-5.18-21](#); [1 P 2,21-25](#); [1 P 3,18-22](#)). Cała pierwsza część przypomina kazanie z okazji chrztu. Piotr zachęca chrześcijan, aby trudności, które napotykają znosili mężnie, z radością ([1 P 1,6-9](#); [1 P 3,13-17](#); [1 P 4,12-19](#)) i z głęboką nadzieją ([1 P 5,10-11](#)).

Pierwsi adresaci

Adres wskazuje wspólnoty chrześcijańskie z różnych prowincji Azji Mniejszej, do których najpierw dotarł Paweł i jego współpracownicy. Członkowie tych wspólnot, w większości pochodzenia pogańskiego, nawróceni już od dłuższego czasu, posiadali dość znaczną znajomość Biblii i nauczania chrześcijańskiego. Takie zorganizowanie wspólnot, by mogły pełnić różne posługi i zadania nie było jednak jeszcze wystarczająco dopracowane (mniej niż to zauważa się w Listach do Tymoteusza i Tytusa). Położenie tych chrześcijan było zagrożone różnymi niebezpieczeństwami i trudnościami, a może nawet krwawymi prześladowaniami.

Autor

Pod koniec listu jest mowa o tym, że Piotrowi pomagał Sylwan ([1 P 5,12](#)). Wiele szczegółów pozwala wnioskować, że wkład Sylwana był znaczny nie tylko pod względem formy literackiej, lecz także treści. Wydaje się bowiem nieprawdopodobne, aby Piotr, zwykły rybak z Galilei, umiał posługiwać się tak poprawnie językiem greckim i rozwijać jednocześnie tak wiele tematów. Niektórzy egzegeci twierdzą jednak, że związek Apostoła z tym listem jest jeszcze mniej ścisły i uważają, że list ten został napisany przez ucznia Piotra podczas wielkich prześladowań za czasów Domicjana (w latach 81-96 po Chr.). Sugerują się bowiem tym, że Rzym jest nazywany Babilonem dopiero po roku 70 po Chr. oraz brakiem precyzyjnych aluzji do życia

Jezusa, co w wypadku autorstwa Piotra wydaje się przynajmniej dziwne. W egzegezie tradycyjnej natomiast uważa się, że data powstania listu jest wcześniejsza od śmierci apostoła Piotra, i bliska roku 64 po Chr. – czasu prześladowań za Nerona.

Struktura

Adres i pozdrowienie: 1,1-2

Zbawienie i nowe życie: 1,3-25

Życie podobne do życia Chrystusa: 2,1-25

Pouczenia moralne: 3,1-12

Czas prześladowań: 3,13 – 4,19

Autorytet i czujność: 5,1-11

Pozdrowienia końcowe: 5,12-14

PIERWSZY LIST ŚW. PIOTRA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

1 List św. Piotra 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Piotr, apostoł Jezusa Chrystusa, do wybranych, przebywających w rozproszeniu w Poncie, Galacji, Kapadocji, Azji i Bitynii^[1], ^{1.2} według planu podjętego przez Boga^{a[2]} Ojca, w celu uświęcenia w Duchu^b, dla posłuszeństwa i pokropienia krwią^c Jezusa Chrystusa: Łaska i pokój niech będą wśród was w obfitości.

ZBAWIENIE I NOWE ŻYCIE

Żywa nadzieja

^{1.3} Błogosławiony Bóg i Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa^[3], który przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa w swoim wielkim miłosierdziu zrodził nas na nowo do żywej nadziei, ^{1.4} do dziedzictwa niezniszczalnego, nietkniętego i trwałego, zachowanego dla was w niebiosach, ^{1.5} dla was, którzy jesteście chronieni mocą Boga^[4] przez wiarę w zbawienie, gotowe objawić się w czasie ostatecznym. ^{1.6} Dlatego cieszcie się, chociaż teraz trzeba, abyście z powodu różnych doświadczeń trochę byli zasmuceni^[5], ^{1.7} aby wystawiona na próbę wasza wiara^{a[6]} okazała się cenniejsza od zniszczalnego złota, próbowanego w ogniu^b, na sławę, chwałę i cześć przy objawieniu się Jezusa Chrystusa. ^{1.8} Jego miłujecie, chociaż Go nie widzieliście. Chociaż Go teraz też nie widzicie, wierzycie^[7] i cieszycie się niewysłowioną i pełną chwały radością, ^{1.9} osiągając cel waszej wiary – zbawienie dusz^[8].

^{1.10} Tego zbawienia pilnie poszukiwali i starannie je badali prorocy, którzy o tej dla was łasce prorokowali^[9]. ^{1.11} Badali oni, na jaki i jakiego rodzaju czas wskazywał działający w nich Duch Chrystusa, który zapowiadał cierpienia, mające przyjąć na Chrystusa^[10], i następującą po nich chwałę.

^{1.12} Im zostało objawione, że nie im samym, lecz wam służyło to, co teraz oznajmili wam ci, którzy głosili Dobrą Nowinę mocą zesłanego z nieba Ducha Świętego. W te sprawy pragną mieć wgląd aniołowie^[11].

Wezwanie do życia w świętości

^{1.13} Dlatego pobudźcie wasze umysły^[12] i bądźcie trzeźwi, miejcie doskonałą nadzieję na łaskę, która zostanie wam dana przy objawieniu się Jezusa Chrystusa. ^{1.14} Jako posłuszne dzieci nie ulegajcie pożądliwościom, które kierowały wami wcześniej, gdy żyliście w nieświadomości^[13], ^{1.15} ale za przykładem Świętego, Tego, który was powołał, sami też bądźcie święci w swoim postępowaniu. ^{1.16} Zostało przecież napisane: *Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty*^[14].

^{1.17} Jeżeli Ojcem nazywacie^{a[15]} Tego, który bez względu na osobę sędzi^b każdego według jego uczynków^c, postępujcie w bojaźni przez czas waszego życia na ziemi. ^{1.18} Wiecie przecież, że nie tym, co przemijające – srebrem lub złotem – zostaliście wykupieni z waszego bezużytecznego postępowania przekazanego przez ojców, ^{1.19} ale drogocenną krwią Chrystusa, jako Baranka niewinnego i bez skazy^[16], ^{1.20} przewidzianego przed stworzeniem świata^[17], objawionego zaś w ostatnich czasach ze względu na was. ^{1.21} Wy przez Niego uwierzyliście^{a[18]} w Boga, który wskrzesił Go z martwych^b i dał Mu chwałę, tak że wasza wiara i nadzieja są w Bogu.

^{1.22} Skoro oczyściliście swoje dusze przez posłuszeństwo prawdzie, aby nieobłudnie kochać braci, to nieustannie miłujcie jedni drugich czystym sercem^[19], ^{1.23} jako odrodzeni nie ze zniszczalnego nasienia, ale z niezniszczalnego^{a[20]}, dzięki Słowu Boga, które żyje^b i trwa^c. ^{1.24} Ponieważ

wszelkie ciało jest jak trawa,

a wszelka jego chwała

jest jak kwiat trawy.

Trawa więdnie i kwiat opada,

^{1.25} *a Słowo Pana trwa na wieki*^[21].

Tym Słowem zaś jest Słowo, które zostało wam ogłoszone.

1 List św. Piotra 2

ŻYCIE PODOBNE DO ŻYCIA CHRYSTUSA

Żywy Kamień i święty naród

^{2.1} Odrzućcie więc wszelkie zło, wszelki podstęp, obłudę, zazdrość i wszelkie oszczerstwa^[22]. ^{2.2} Jak nowo narodzone niemowlęta pragnijcie duchowego, czystego mleka^[23], abyście dzięki niemu wzrastali ku zbawieniu – ^{2.3} jeśli tylko doświadczyliście, że Pan jest dobry^[24]. ^{2.4} Do Niego przychodząc, do żywego Kamienia, odrzuconego wprawdzie przez ludzi^{a[25]}, dla Boga zaś wybranego, drogocennego^b, ^{2.5} sami też, jak żywe kamienie, jesteście budowani jako dom duchowy^{a[26]} dla świętego kapłaństwa^b, aby przez Jezusa Chrystusa składać duchowe ofiary przyjemne Bogu^c. ^{2.6} Dlatego Pismo mówi:

*Oto kładę na Syjonie
Kamień węgielny,
wybrany, drogocenny,
a ten, kto wierzy,
nie zawiedzie się na Nim^[27].*

^{2.7} Dla was więc, którzy wierzycie, stał się powodem czci, dla niewierzących natomiast

*Kamień, który odrzucili budujący,
stał się kamieniem węgielnym^[28]*

^{2.8} oraz

*kamieniem potknięcia
i skałą zgorszenia^[29].*

Ci, którzy nie wierzą Słowu, potykają się, na co zresztą są narażeni.

^{2.9} Wy jednak jesteście potomstwem wybranym^{a[30]}, królewskim kapłaństwem^b, narodem świętym^c, ludem wykupionym^d, abyście opowiadali o cnotach^e Tego, który was wezwał z ciemności do swojej niezwyklej światłości^f.

^{2.10} Wy, którzy niegdyś
nie byliście ludem,
teraz zaś jesteście ludem Boga,
wy, którzy nie dostąpiliście miłosierdzia,

teraz zaś miłosierdzia doznaliście^[31].

Żyćcie jako słudzy Boga

2.11 Umiłowani, zachęcam was, abyście jako obcy i przybysze^{a[32]} powstrzymywali się od cielesnych żądz^b, które walczą przeciwko duszy^c.

2.12 Postępujcie wśród pogan nienagannie, aby ci, którzy oczerniają was jak złoczyńców, przyglądając się waszym dobrym uczynom, oddali chwałę Bogu^{a[33]} w dniu nawiedzenia^b.

2.13 Ze względu na Pana bądźcie poddani wszelkiej ludzkiej władzy: czy to królowi, jako wyżej postawionemu, 2.14 czy namiestnikom, jako przez niego posyłanym dla karania złoczyńców, a chwaleń tych, którzy dobrze czynią^[34]. 2.15 Taka jest bowiem wola Boga, abyście dobrze czyniąc, zmuszali do milczenia niewiedzę ludzi głupich^[35]. 2.16 Postępujcie jak ludzie wolni, nie jak ci, którzy wolnością usprawiedliwiają zło^[36], lecz jak słudzy Boga. 2.17 Szanujcie wszystkich^{a[37]}, miłujcie braci, bójcie się Boga, czcicie króla!^b

Przykład cierpienia Chrystusa

2.18 Słudzy, z należną bojaźnią bądźcie poddani panom^[38], nie tylko tym dobrym i łagodnym, ale i przykrym. 2.19 Łaską przecież jest to, jeśli ktoś ze względu na świadomość Boga wytrzymuje udręki, cierpiąc niesprawiedliwie. 2.20 Co to bowiem za chwała, jeśli jako grzesznicy znosicie chłostę? Lecz jeśli cierpicie dlatego, że czynicie dobro, to zyskujecie łaskę u Boga^[39]. 2.21 To przecież jest waszym powołaniem, bo i Chrystus cierpiał za was, i pozostawił wam wzór^{a[40]}, abyście poszli w Jego ślady^b.

2.22 On *nie popełnił grzechu*
ani w Jego słowach
nie znaleziono podstępu^[41].

2.23 On, gdy Mu złorzeczono, nie złorzeczył, gdy cierpiał, nie groził, lecz się powierzał Temu, który sądzi sprawiedliwie^[42]. 2.24 On sam w swoim ciele poniósł nasze grzechy^{a[43]} na drzewo, abyśmy martwi dla grzechu, żyli dla sprawiedliwości^b. Jego ranami zostaliście uleczeni^c. 2.25 Byliście

bowiem jak owce, które się błakają^[44], ale teraz zwróciliście się do Pasterza i Stróża waszych dusz.

1 List św. Piotra 3

POUCZENIA MORALNE

Żony i mężowie

^{3.1} Podobnie żony, bądźcie posłuszne swoim mężom^[45], aby nawet wtedy, gdy niektórzy nie podporządkowują się Słowu, dzięki postępowaniu żon bez słowa zostali pozyskani, ^{3.2} gdy zobaczą wasze pełne bojaźni, czyste postępowanie. ^{3.3} Niech waszą ozdobą będzie nie to, co zewnętrzne: wyszukane zaplatanie włosów, noszenie złotej biżuterii lub ubieranie się w strojne suknie^[46], ^{3.4} ale ukryty człowiek wewnętrzny, w nieskazitelności łagodnego i spokojnego ducha, który jest cenny przed Bogiem. ^{3.5} Tak bowiem niegdyś święte kobiety, które miały nadzieję w Bogu, stroiły się, będąc posłuszne swoim mężom. ^{3.6} Tak też Sara okazała posłuszeństwo Abrahamowi, gdy nazywała go panem^[47]. Wy zaś stałyście się jej dziećmi, gdyż czynicie dobro i nie dajecie się niczym zastraszyć.

^{3.7} Podobnie wy, mężowie, żyjąc wspólnie z żonami, traktujcie je z wyrozumiałością, ponieważ jako kobiety są słabsze^[48]. Okazujcie im szacunek jako tym, które współdziedziczą łaskę życia, aby nic nie powstrzymało waszych modlitw.

Cierpienie dla sprawiedliwości

^{3.8} W końcu też, bądźcie wszyscy jednomyślni, współczujący, miłujący braci, miłosierni i pokorni. ^{3.9} Nie oddawajcie złem za zło ani obelgą za obelgę. Przeciwnie, błogosławcie^[49], gdyż do tego zostaliście powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo.

^{3.10} *Ten bowiem,
kto chce miłować życie
i zobaczyć dni dobre,
niech powstrzyma język od zła
i wargi, by nie wypowiadały
słów podstępnych.*

^{3.11} *Niech odwróci się od zła i czyni dobro,*

*niech zabiega o pokój i dąży do niego,
3.12 bo oczy Pana są zwrócone na sprawiedliwych,
a Jego uszy ku ich błaganiu,
oblicze Pana zaś przeciwko tym, którzy czynią zło^[50].*

CZAS PRZEŚLADOWAŃ

3.13 Kto was skrzywdzi, jeśli gorliwie będziecie zabiegać o dobro? 3.14 A jeśli nawet cierpielibyście z powodu sprawiedliwości, będziecie szczęśliwi^[51]. Nie bójcie się ich gróźb i nie dajcie się zastraszyć. 3.15 Pana zaś, Chrystusa, uświęćcie w waszych sercach^[52], gotowi zawsze do obrony wobec każdego, kto od was żąda słowa o tej nadziei, która jest w was. 3.16 Czyńcie to jednak łagodnie i z bojaźnią, mając czyste sumienie, aby przez to, czym jesteście szkalowani, zostali zawstydzeni ci, którzy znieważają wasze dobre postępowanie w Chrystusie. 3.17 Lepiej bowiem, jeśli taka jest wola Boga, cierpieć czyniąc dobro, niż czyniąc zło. 3.18 Przecież i Chrystus raz cierpiał za grzechy^[53], sprawiedliwy za niesprawiedliwych, aby przyprowadzić was do Boga. Zabity wprowadzie w ciele, przez Ducha jednak został ożywiony. 3.19 W Nim też poszedł i ogłosił ocalenie duchom zamkniętym w więzieniu, 3.20 nieposłusznym wówczas, gdy Bóg wyczekiwał cierpliwie za dni Noego, kiedy była budowana arka. W niej tylko niewielu, to jest osiem dusz, zostało uratowanych przez wodę^[54]. 3.21 Ona i was zgodnie z tym wzorem zbawia teraz w chrzcie, nie przez usunięcie brudu, ale jako odpowiedź dobrego sumienia skierowana do Boga^[55], dzięki zmartwychwstaniu Jezusa Chrystusa, 3.22 który jest po prawicy Boga, odkąd poszedł do nieba i zostali Mu podporządkowani aniołowie i władze, i moce^[56].

1 List św. Piotra 4

Dobrzy szafarze łaski Boga

4.1 Skoro więc Chrystus cierpiał w ciele, wy także uzbrojcie się tą samą myślą, że ten, kto doznał cierpienia cielesnego, zerwał z grzechem^[57], 4.2 aby przez resztę życia w ciele żyć już nie dla ludzkich namiętności, ale zgodnie z wolą Boga. 4.3 Wystarczy bowiem, że w minionym czasie spełnialiście zachcianki pogan i pogrążaliście się w rozpuście,

pożądliwościach, pijackim bełkocie, hulankach, pijatykach i niegodziwym bałwochwalstwie^[58]. ^{4.4} Z tego powodu są też zdziwieni, że wy nie nurzacie się wraz z nimi w tym samym zalewie rozpusty, i was oczerniają.

^{4.5} Rozliczą się oni przed Tym, który jest gotowy osądzić żywych i umarłych^[59]. ^{4.6} Po to przecież także umarłym została ogłoszona Dobra Nowina, aby, jeśli nawet zostali osądzeni po ludzku w ciele, żyli jednak w duchu po Bożemu.

^{4.7} Zbliża się zaś koniec wszystkiego^[60]. Bądźcie więc roztropni i trzeźwi, abyście mogli się modlić. ^{4.8} Przede wszystkim jedni dla drugich miejcie żarliwą miłość, bo miłość zakrywa wiele grzechów^[61]. ^{4.9} Okazujcie sobie wzajemnie gościnność bez narzekania. ^{4.10} Służcie jedni drugim takim darem łaski, jaki każdy otrzymał^[62], jako dobrzy szafarze różnorodnej łaski Boga. ^{4.11} Jeśli ktoś przemawia, niech to będą jakby Słowa Boga, jeśli ktoś służy, niech to czyni mocą, której udziela Bóg, aby we wszystkim był uwielbiony Bóg^[63] przez Jezusa Chrystusa. Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

Cierpieć jako chrześcijanie

^{4.12} Kochani, nie bądźcie zaskoczeni tym żarem w was, który istnieje dla waszego doświadczenia, jakby coś niezwykłego się wam przytrafiło^[64],

^{4.13} ale ponieważ jesteście współuczestnikami cierpień Chrystusa, cieszcie się^[65], abyście, gdy objawi się Jego chwała, cieszyli się i radowali.

^{4.14} Błogosławieni jesteście, gdy was znieważają z powodu Chrystusa^{a[66]}, bo Duch chwały, Duch Boga, spoczywa na was^b. ^{4.15} Nikt z was jednak niech nie cierpi jako morderca lub złodziej, lub złoczyńca, lub nieuczciwy zarządca cudzego mienia. ^{4.16} Jeżeli zaś ktoś cierpi jako chrześcijanin, niech się nie wstydzi, ale niech oddaje chwałę Bogu w tym Imieniu. ^{4.17} Czas bowiem, aby się rozpoczął sąd od domu Boga^{a[67]}. A jeśli zaczyna się od nas, to jaki będzie koniec tych, którzy nie są posłuszni Dobrej Nowinie Boga?^b

^{4.18} *A jeśli sprawiedliwy
z trudem będzie zbawiony,
to co się stanie z bezbożnym i grzesznym?*^[68]

4.19 Tak więc i ci, którzy cierpią zgodnie z wolą Boga, niech wiernemu Stwórcy powierzą swoje dusze^[69] przez czynienie dobra.

1 List św. Piotra 5

AUTORYTET I CZUJNOŚĆ

Troszczcie się o trzodę Boga

5.1 Starszych więc, którzy są wśród was, ja również starszy, a także świadek cierpień Chrystusa i uczestnik chwały, która ma się objawić, zachęcam:

5.2 Paście trzodę Boga^{a[70]}, która jest wśród was, troszcząc się o nią nie pod przymusem, ale z ochotą, zgodnie z wolą Boga^b, nie dla marnego zysku, lecz z oddaniem, 5.3 nie jak ci, którzy mają władzę nad powierzonymi sobie^{a[71]}, ale jak ci, którzy stają się wzorem dla trzody^b. 5.4 A gdy się objawi Arcypasterz, otrzymacie niewiedzący wieniec chwały^[72].

5.5 Podobnie młodsi, podporządkujcie się starszym. Wszyscy zaś w stosunku do siebie przywdziejcie pokorę, ponieważ

*Bóg pysznym się sprzeciwia,
pokornym zaś daje łaskę^[73].*

5.6 Uniźcie się więc pod silną ręką Boga, aby was wywyższył we właściwym czasie^[74]. 5.7 Każdą swoją troskę zrzucie na Niego^[75], ponieważ On troszczy się o was.

5.8 Bądźcie trzeźwi, czuwajcie!^[76] Wasz przeciwnik, diabeł, jak lew ryczący krąży i szuka, kogo pożreć. 5.9 Przeciwwstawcie się jemu^[77], silni wiarą, wiedząc, że te same cierpienia znoszą wasi bracia na świecie. 5.10 A Bóg wszelkiej łaski, Ten, który w Chrystusie powołał was do swojej wiecznej chwały^[78], po waszych krótkotrwałych cierpieniach, sam was udoskonali, utwierdzi, umocni i postawi na twardym gruncie. 5.11 Jego jest moc na wieki. Amen.

POZDROWIENIA KOŃCOWE

Końcowe pozdrowienia

5.12 Przez Sylwana, wiernego wam brata, jak sądzę, napisałem krótko zachęcając i świadcząc, że jest to prawdziwa łaska Boga. W niej trwajcie!

5.13 Pozdrawia was wspólnota w Babilonie, razem z wami wybrana,

i Marek, mój syn. ^{5.14} Pozdrówcie się wzajemnie pocałunkiem miłości.
Pokój wam wszystkim, którzy jesteście w Chrystusie.

WSTĘP DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA

Charakterystyka ogólna

Autor listu przypomina, że przez Jezusa Chrystusa została dana wszystkim ludziom możliwość mądrego i świętego życia. Podkreśla, że Biblia nie może być interpretowana w sposób samowolny, lecz przy jej interpretowaniu należy się opierać na świadectwie apostołów. Mówi też o niektórych przykładach fałszywych nauczycieli z przeszłości i opisuje w sposób bardzo kategoriyczny podobne zachowania wśród chrześcijan. Wyjaśnia, że rzekome opóźnienie powrotu Pana nie powinno nikogo niepokoić, gdyż jest ono wyrazem Jego cierpliwości. Pewnego dnia przyjdzie On jednak niespodziewanie, a wtedy trzeba być gotowym.

Pierwsi adresaci

Adresaci tego listu są wskazani w sposób bardzo ogólny. Po przeanalizowaniu treści listu wydaje się, że są nimi głównie chrześcijanie pochodzenia hebrajskiego, rozproszeni w środowisku znacznych wpływów kultury grecko-hellenistycznej. Wśród tych chrześcijan pojawili się fałszywi nauczyciele z zamiarem oddalenia wierzących od szczerej wiary. Wspólnotę tę cechuje też pewien niepokój, dotyczący powrotu Pana.

Autor

Od samego początku autor przedstawia się jako „Szymon Piotr”, a treść listu bardziej przypomina mowę pożegnalną niż prawdziwy list. Z powodu różnic w stylu nie można przyjąć, że ta sama osoba napisała oba Listy św. Piotra. Przesłanki dotyczące treści wskazują na datę dość późną, na pierwsze dziesięciolecie II wieku po Chr. Prawdopodobnie rzeczywistym autorem listu jest chrześcijanin, który naśladuje apostoła Piotra, przypisując mu nawet to, co w rzeczywistości przedstawia już jego punkt widzenia, albo punkt widzenia wspólnoty rzymskiej, z której się wywodzi, a która jest przekonana o o swojej wierności nauczaniu Apostoła.

Struktura

Adres i pozdrowienie: 1,1-2

Wybór Boży i odpowiedź człowieka: 1,3-11

Słowo Apostoła i nauczanie proroków: 1,12-21

Fałszywi prorocy i nauczyciele: 2,1-22

Dzień Pana: 3,1-13

Pouczenia praktyczne: 3,14-18

DRUGI LIST ŚW. PIOTRA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#)

2 List św. Piotra 1

ADRES I POZDROWIENIE

^{1.1} Szymon Piotr, sługa^[1] i apostoł Jezusa Chrystusa, do tych, którzy dzięki sprawiedliwości Boga naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa otrzymali wiarę tak samo godną, jak i nasza: ^{1.2} Łaska i pokój niech zostaną w was pomnożone^[2] przez poznanie Boga i Jezusa, naszego Pana.

WYBÓR BOŻY I ODPOWIEDŹ CZŁOWIEKA

Powołanie i wybranie chrześcijan

^{1.3} Wszystko przecież, co konieczne do życia i pobożności, Jego Boska moc dała nam w darze przez poznanie Tego, który powołał nas dzięki własnej chwale i doskonałości^[3]. ^{1.4} Przez to zostały nam dane cenne i najważniejsze obietnice, abyście dzięki nim stali się uczestnikami natury Boga, gdy wyrwiecie się z zepsucia, jakie na tym świecie wynika z pożądliwości. ^{1.5} Tym samym też dokładając wszelkich starań, uzupełniajcie waszą wiarę moralną doskonałością, a doskonałość poznaniem, ^{1.6} poznanie zaś wstrzeźmiewalnością, a wstrzeźmiewalność wytrwałością, wytrwałość natomiast pobożnością, ^{1.7} pobożność zaś braterską przyjaźnią, a przyjaźń miłością^[4]. ^{1.8} Gdy bowiem są one w was i obfitują, nie czynią was bezczynnymi ani bezowocnymi w poznawaniu naszego Pana Jezusa Chrystusa. ^{1.9} Kto natomiast ich nie ma, ten jest ślepy, krótkowzroczny i zapomniał, że został oczyszczony ze swoich dawnych grzechów. ^{1.10} Dlatego, bracia, wykażcie jeszcze większą gorliwość, aby utwierdzić swoje powołanie i wybranie. Tak bowiem czyniąc, nigdy się nie potkniecie. ^{1.11} W ten sposób też zostanie wam szeroko otwarte wejście do wiecznego Królestwa naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa.

SŁOWO APOSTOŁA I NAUCZANIE PROROKÓW

^{1.12} Dlatego zamierzam ciągle wam przypominać o tych sprawach, chociaż je znacie^[5] i jesteście umocnieni w prawdzie, która wśród was jest obecna.

^{1.13} Uważam zaś za słuszne, dopóki jestem w tym ciele^[6], zachęcać was przez przypomnianie, ^{1.14} gdyż wiem, że niebawem będę się musiał rozstać z życiem^{a[7]}, jak też ukazał mi to nasz Pan Jezus Chrystus^b. ^{1.15} Postaram się jednak, abyście także po moim odejściu zawsze pamiętali o tych sprawach.

Uwielbienie Chrystusa i słowo prorockie

^{1.16} Daliśmy wam poznać moc i przyjście naszego Pana Jezusa Chrystusa nie dlatego, że ulegliśmy sprytnie wymyślonym mitom, lecz dlatego, że staliśmy się naocznymi świadkami Jego wielkości. ^{1.17} Otrzymał On bowiem od Boga Ojca cześć i chwałę, gdy rozległ się głos chwały Majestatu: Ten jest Moim Synem umiłowanym, w którym mam upodobanie. ^{1.18} I ten głos, który rozległ się z nieba, usłyszeliśmy my, którzy byliśmy z Nim na świętej górze^[8]. ^{1.19} Mamy więc silnie potwierdzone prorockie słowo, a wy dobrze robicie, gdy trwacie przy nim jak przy lampie, która świeci w ciemnym miejscu, dopóki dzień nie zaświta i nie wszędzie jutrzeńka w waszych sercach, ^{1.20} to przede wszystkim wiedząc, że wszelkie proroctwo Pisma nie może być dowolnie wykładane^[9]. ^{1.21} Nie z woli człowieka bowiem zostało niegdyś dane proroctwo, ale przepowiadali je natchnieni przez Ducha Świętego, posłani przez Boga ludzie^[10].

2 List św. Piotra 2

FAŁSZYWI PROROCY I NAUCZYCIELE

(Jud 1,4-13)

^{2.1} Znaleźli się jednak też wśród ludu fałszywi prorocy, jak i wśród was będą fałszywi nauczyciele^{a[11]}, którzy wprowadzą zgubne nauki, wyrzekając się Tego, który ich odkupił^b, i sprowadzą na siebie szybką zgubę. ^{2.2} A wielu będzie naśladować ich bezwstyd. Z ich powodu droga prawdy zostanie zbezczeszczona^[12]. ^{2.3} W zachłanności wymyślnymi słowami was pozyskają^[13]. Na nich wyrok od dawna już zapadł, a zagłada ich nie śpi.

2.4 Jeśli bowiem Bóg nie oszczędził aniołów, którzy zgrzeszyli, lecz stracił ich do Tartaru^{a[14]} i wydał więzom mroku, aby byli strzeżeni na sąd^b;

2.5 jeśli dawnego świata nie oszczędził, ale jako ósmego ocalił Noego, głosiciela sprawiedliwości^{a[15]}, gdy zesłał potop na świat bezbożnych^b;

2.6 jeśli miasta Sodome i Gomorę obrócił w popiół i skazał na zagładę^[16],

dając przykład tego, co może spotkać bezbożnych; 2.7 jeśli zachował sprawiedliwego Lota, udręczonego rozwiązłym postępowaniem

występnym^[17] 2.8 – ten sprawiedliwy bowiem, który mieszkał wśród nich, patrząc i słuchając dręczył dzień po dniu swoją sprawiedliwą duszę ich

nieprawymi czynami – 2.9 to wie Pan, jak ocalić pobożnych od doświadczenia^{a[18]}, a niesprawiedliwych zachować na dzień sądu, aby ich

ukarać^b, 2.10 przede wszystkim zaś tych, którzy ulegają bezwstydnym pożądliwościom ciała i okazują pogardę panowaniu^{a[19]}.

Zuchwalcy i zarozumialcy nie boją się, gdy bluźnią przeciwko chwałom^b.

2.11 Chociaż aniołowie mają większą siłę i moc, nie wnoszą przeciwko nim przed Panem bluźnierczego oskarżenia^[20]. 2.12 Oni natomiast jak

bezrozumne zwierzęta, zrodzone zgodnie z naturą po to, by je łapano i zabijano, bluźnią przeciwko temu, czego nie znają. Podobnie jak one

zostaną zgładzeni^[21] 2.13 i otrzymają karę jako zapłatę za

niesprawiedliwość. Uznają za przyjemność w dzień folgować sobie. Zakały i plugawcy pławią się w swoich zdradliwych rozkoszach, gdy uczują

z wami^[22]. 2.14 Ich oczy wypatrują cudzołożnych kobiet i nie są syte grzechu. Zwodzą słabe dusze, mają serce wyćwiczone w chciwości –

synowie przekleństwa. 2.15 Zeszli z prostej drogi, zbłądzili, podążając drogą Balaama, syna Bosora, który umiłował zapłatę za

niesprawiedliwość^[23], 2.16 za swoje przestępstwo jednak został skarcony: juczne, nieme zwierzę, gdy przemówiło ludzkim głosem, powstrzymało proroka przed popełnieniem szaleństwa^[24].

2.17 Oni są źródłami bez wody i mgłą pędzoną przez nawałnicę. Dla nich został zachowany najciemniejszy mrok^[25]. 2.18 Wypowiadając bowiem wyniosłe i puste słowa, przez cielesne pożądanie wabią rozwiązłością tych, którzy dopiero co odłączają się od żyjących w błędzie. 2.19 Obiecują im wolność, a sami są niewolnikami zepsucia, bo przez co jest ktoś pokonany,

przez to jest zniewolony^[26]. ^{2.20} Jeśli bowiem wyzwalają się od brudów świata przez poznanie naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, a ponownie uwikłani, zostają przez nie pokonani, to staje się dla nich to ostatnie gorsze niż to pierwsze^[27]. ^{2.21} Lepiej byłoby dla nich, aby nie poznali drogi sprawiedliwości niż po jej poznaniu odwrócili się od przekazanego im świętego przykazania^[28]. ^{2.22} Przydarzyło im się to, o czym słusznie mówi przysłowie:

*Pies powrócił do swoich wymiocin^[29],
a umyta świnia do tarzania w błocie.*

2 List św. Piotra 3

DZIEŃ PANA

^{3.1} To jest, umiłowni, już drugi list, który do was piszę. Przez przypominanie pobudzam w nich wasze nieskażone myślenie, ^{3.2} abyście pamiętali o słowach powiedzianych wcześniej przez świętych proroków i o przykazaniu Pana i Zbawiciela, przekazanym przez waszych apostołów^[30]. ^{3.3} Przede wszystkim to wiedźcie, że w dniach ostatecznych przyjdą szydzący szydercy, którzy będą postępować według własnych żądz^[31]. ^{3.4} i mówić: Gdzie jest obietnica Jego przyjścia? Odkąd bowiem zasnęli ojcowie, wszystko tak trwa, jak od początku stworzenia. ^{3.5} Tym, którzy tak uważają, umyka, że od dawna były niebiosy i ziemia, która z wody i wśród wody powstała dzięki Słowu Boga^[32]. ^{3.6} Przez te wody też ówczesny świat zginął zalany wodą^[33]. ^{3.7} Obecne zaś niebiosy i ziemia dzięki temu samemu Słowu są zachowane dla ognia, strzeżone na dzień sądu i zagłady bezbożnych ludzi.

^{3.8} Niech to jedno, umiłowni, nie uchodzi waszej uwagi, że jeden dzień u Pana jest jak tysiąc lat, a tysiąc lat, jak jeden dzień^[34]. ^{3.9} Pan nie zwleka z wypełnieniem obietnicy – chociaż niektórzy uważają, że zwleka^{a[35]} – ale jest cierpliwy względem was, gdyż nie chce, aby ktokolwiek zginął, lecz aby wszyscy się nawrócili^b. ^{3.10} A dzień Pana przyjdzie jak złodziej^[36]. Wówczas niebiosy z hukiem przeminą, żywioły zaś zostaną zniszczone w ogniu, i ziemia, i te dzieła, które na niej zostaną znalezione. ^{3.11} Skoro to wszystko zostanie zniszczone, to jacy wy powinniście być w świętym postępowaniu i pobożności, ^{3.12} oczekując przyjścia dnia Boga i starając się

je przyspieszyć. Z powodu tego dnia niebiosa płonąc, zostaną zniszczone, a żywioły rozpląną się w ogniu. ^{3.13} Ale my, zgodnie z Jego obietnicą, oczekujemy nowych niebios i nowej ziemi ^{a[37]}, w których mieszka sprawiedliwość^b.

POUCZENIA PRAKTYCZNE

^{3.14} Dlatego, umiłowani, oczekując tego, postarajcie się, abyście zostali przez Niego znalezieni bez skazy i nienaganni, w pokoju. ^{3.15} A cierpliwość naszego Pana uznajcie za ratunek^[38], tak jak to również umiłowany nasz brat Paweł napisał wam zgodnie z daną mu mądrością – ^{3.16} jak też we wszystkich listach, w których mówi o tym. W nich są pewne sprawy trudne do zrozumienia, które ludzie niewykształceni i niezbyt umocnieni przekręcają – podobnie jak i pozostałe Pisma – na własną zgubę. ^{3.17} Wy więc, umiłowani, wiedząc o tym wcześniej, miejcie się na baczności, abyście, zwiedzeni przez błędy ludzi nieprawych ^{a[39]}, własnej stałości nie doprowadzili do upadku^b. ^{3.18} Wzrastajcie też w łasce i poznaniu naszego Pana i Zbawiciela, Jezusa Chrystusa. Jemu niech będzie chwała i teraz, i do dnia wieczności. Amen.

WSTĘP DO LISTÓW ŚW. JANA

Charakterystyka ogólna

Trzy Listy św. Jana wykazują znaczne podobieństwo zarówno pod względem treści, jak i słownictwa. Wydaje się, że pochodzą z tego samego środowiska i może od tego samego autora.

Pierwszy list jest dość obszerny, natomiast drugi i trzeci są bardzo krótkie. Pierwszy nie zawiera żadnych tradycyjnych elementów listu (wskazania osoby wysyłającej, adresatów, pozdrowienia). Jest skierowany do wspólnoty lub do kilku wspólnot, lecz nie zawiera imion konkretnych osób.

Prawdopodobnie powstał jako homilia lub zbiór refleksji. Pod względem stylu ten list jest bardzo podobny do czwartej Ewangelii i przypomina niektóre jej fragmenty. Pod względem formy stoi na pograniczu prozy i poezji. Jest to tzw. proza rytmiczna. Główne myśli są wielokrotnie powtarzane, zachęty i pouczenia przeplatają się wzajemnie. Polemizując z nauką fałszywych nauczycieli, autor podkreśla wagę gorliwości chrześcijańskiej, która przejawia się w zachowaniu przykazań, w przekonaniu, że Chrystus jest tożsamy z Jezusem z Nazaretu, w rozwijaniu i pogłębianiu wiary, która konkretyzuje się w miłości do innych ludzi. Często używany zaimek osobowy „my” wskazuje, że zarówno piszący, jak i odbiorcy, należą do wspólnoty prawdziwych wierzących.

Także **drugi list** zawiera podobne wskazania i pouczenia, skierowane do całej konkretnej wspólnoty chrześcijańskiej. Tutaj jednak styl jest mniej liryczny, a bardziej widoczne są formalne cechy listu.

Trzeci list ma już wyraźną strukturę listu. Jego adresatem jest Gajus, do którego są skierowane słowa pochwały za jego wiarę i gościnność. Zachowanie Diotrefesa jest zaś krytykowane jako zbyt wyniosłe i surowe. Pochwałę otrzymuje także Demetriusz. Wspomniany jest też jeszcze inny list, wysłany już wcześniej do ich wspólnoty.

Pierwsi adresaci

Adresaci **pierwszego listu** są nieznani. Niemniej jednak jesteśmy w stanie w ogólnych zarysach określić ich sytuację. Wspólnocie zagraża ryzyko

poddania się naukom niebezpiecznych nauczycieli. Główne cechy ich fałszywej nauki to m.in.: brak uznania ciągłej rzeczywistości grzechu, nieprzywiązywanie wagi do zachowywania przykazań Bożych czy negowanie tożsamości Jezusa z Nazaretu z Chrystusem i umiłowanie spraw ziemskich. Z listu wynika, że adresaci są ludźmi wierzącymi. Autor tym bardziej więc zachęca ich do mądrej i wytrwałej wiary, która przejawia się w miłości braterskiej i nadziei pokładanej w Bogu.

***Drugi list** jest skierowany „do Wybranej Pani i do jej dzieci”. Nie wiemy, której konkretnej wspólnoty dotyczy. Także tutaj pojawia się motyw niebezpiecznych herezji, głoszonych przez fałszywych nauczycieli, którzy zagrażają czystości wiary.*

***Trzeci list** ukazuje istnienie grupy wierzących, w której dochodzą do głosu napięcia na tle autorytetów i sposobu przyjmowania braci przybywających w odwiedziny.*

Autor

*Autor **pierwszego listu** nie jest wymieniony w sposób bezpośredni. Ze względu na podobieństwa do czwartej Ewangelii (choćby takich tematów, jak: światło, życie, miłość, poznanie...) tradycja dostrzega w nim Jana Apostoła. Jednak niektóre znaczące różnice nasuwają przypuszczenie, że list ten został napisany przez kogoś z tego samego środowiska, lecz nie przez samego Apostoła. **Te same wnioski dotyczą drugiego i trzeciego listu:** autor uważa się za „dawnego ucznia Pana”. Prawdopodobnie jest nim jeden z przełożonych, dobrze znany wśród pierwszych wspólnot chrześcijańskich. Data powstania listów jest trudna do określenia, lecz zapewne bliska roku 100 po Chr.*

Struktura 1 J

Słowo życia: 1,1-4

Postępowanie w światłości: 1,5 – 2,29

Życie prawdziwych dzieci Boga: 3,1 – 4,6

Wiara i miłość: 4,7 – 5,15

Zakończenie: modlitwa a grzechy: 5,16-21

Struktura 2 J

[Adres i pozdrowienie](#): 1-3

[Prawda i miłość](#): 4-6

[Niebezpieczeństwo herezji](#): 7-11

[Pozdrowienia końcowe](#): 12-13

Struktura 3 J

[Adres i pozdrowienie](#): 1-4

[Współpraca i opozycja](#): 5-12

[Pozdrowienia końcowe](#): 13-15

PIERWSZY LIST ŚW. JANA

ROZDZIAŁY:

[\[01\]](#) [\[02\]](#) [\[03\]](#) [\[04\]](#) [\[05\]](#)

1 List św. Jana 1

SŁOWO ŻYCIA

^{1.1} To, co było od początku^{a[1]}, co usłyszeliśmy, co widzieliśmy na własne oczy, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce, a co dotyczy Słowa życia^b – ^{1.2} bo Życie zostało objawione i widzieliśmy^{a[2]} Je, i świadczymy o Nim, i głosimy wam Życie wieczne, które było zwrócone ku^b Ojcu, a nam zostało objawione – ^{1.3} to, co widzieliśmy i usłyszeliśmy, głosimy również wam, abyście i wy trwali we wspólnocie z nami. My zaś trwamy we wspólnocie z Ojcem i Jego Synem, Jezusem Chrystusem. ^{1.4} A piszemy to, aby nasza radość była pełna^[3].

POSTĘPOWANIE W ŚWIATŁOŚCI

^{1.5} Nowina zaś, którą od Niego usłyszeliśmy i wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością^[4] i nie ma w Nim żadnej ciemności. ^{1.6} Jeśli mówimy, że trwamy we wspólnocie z Nim, a chodzimy w ciemności, to kłamiemy i nie postępujemy w prawdzie^[5]. ^{1.7} Jeśli natomiast chodzimy w światłości^{a[6]}, podobnie jak On jest w światłości, to trwamy we wspólnocie z sobą, a krew Jezusa, Jego Syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu^b. ^{1.8} Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to sami siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. ^{1.9} Jeśli wyznajemy nasze grzechy, to Bóg, który jest wierny i sprawiedliwy, odpuści nam grzechy^[7] i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. ^{1.10} Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego Słowa.

1 List św. Jana 2

Chrystus naszym Orędownikiem

^{2.1} Dzieci moje, piszę wam to, abyście niegrzeszyli. Gdyby jednak ktoś zgrzeszył, mamy Orędownika^{a[8]} przed Ojcem – sprawiedliwego Jezusa

Chrystusa^b. ^{2.2} On jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy, a nie tylko za nasze, lecz także za grzechy całego świata^[9]. ^{2.3} Po tym poznajemy, że Go znamy, jeżeli zachowujemy Jego przykazania. ^{2.4} Ten, kto mówi: Znam Go, a nie zachowuje Jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy^[10]. ^{2.5} W tym jednak, kto zachowuje Jego Słowo, miłość Boga naprawdę jest doskonała^[11]. Po tym poznajemy, że w Nim jesteśmy. ^{2.6} Ten, kto mówi, że trwa w Nim, powinien postępować tak, jak On postępował^[12].

Nowe przykazanie

^{2.7} Umiłowani, nie piszę wam nowego przykazania, ale przykazanie dawne, które mieliście od początku^{a[13]}. Tym dawnym przykazaniem jest Słowo, które usłyszeliście^b. ^{2.8} A jednak piszę wam nowe przykazanie^{a[14]}, które jest prawdziwe w Nim i w nas, bo ciemność przemija^b i ukazuje się już prawdziwa światłość^c. ^{2.9} Ten, kto mówi, że jest w światłości, a nienawidzi swojego brata, nadal jest w ciemności^[15]. ^{2.10} Ten, kto miłuje swojego brata, pozostaje w światłości i nie ma w nim zgorszenia^[16]. ^{2.11} Ten zaś, kto nienawidzi swojego brata, jest w ciemności i w niej postępuje^{a[17]}, i nie wie, dokąd idzie^b, gdyż ciemność zaślepiła jego oczy.

^{2.12} Piszę do was, dzieci,
bo z powodu Jego imienia
zostały wam odpuszczone grzechy^[18].

^{2.13} Piszę do was, ojcowie,
bo poznaliście Tego,
który jest od początku.
Piszę do was, młodzi,
bo pokonaliście Złego.

^{2.14} Napisałem do was, dzieci,
bo poznaliście Ojca.
Napisałem do was, ojcowie,
bo poznaliście Tego,
który jest od początku^[19].
Napisałem do was, młodzi,
bo jesteście mocni
i Słowo Boga pozostaje w was,

i pokonaliście Złego.

2.15 Nie miłujcie świata ani tego, co jest w świecie. Jeżeli ktoś miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca^[20]. 2.16 To wszystko bowiem, co jest w świecie: pożądliwość ciała^{a[21]}, pożądliwość oczu^b, pycha tego życia^c, nie pochodzi od Ojca, lecz jest ze świata. 2.17 A świat przemija^{a[22]} i jego pożądliwość, ten zaś, kto czyni wolę Boga, trwa na wieki^b.

Antychryst

2.18 Dzieci, jest już ostatnia godzina i tak, jak słyszeliście, antychryst nadchodzi, a nawet wielu antychrystów już się pojawiło^[23]. Po tym właśnie poznajemy, że jest ostatnia godzina. 2.19 Wyszli oni od nas, lecz nie byli spośród nas^{a[24]}. Gdyby bowiem byli spośród nas, pozostałoby z nami. Stało się jednak tak, aby się okazało, że nie wszyscy są spośród nas^b. 2.20 Wy natomiast macie namaszczenie od Świętego i wszyscy o tym wiecie^[25].

2.21 Nie napisałem wam, że nie znacie prawdy, ale że ją znacie i że żadne kłamstwo z prawdy się nie wywodzi. 2.22 Kto jest kłamcą, jeśli nie ten, kto zaprzecza, że Jezus jest Mesjaszem? Ten jest antychrystem, kto nie uznaje Ojca i Syna^[26]. 2.23 Każdy, kto nie uznaje Syna, nie ma też Ojca. Ten, kto uznaje Syna, ma również Ojca^[27]. 2.24 W was niech pozostanie to, co słyszeliście od początku. Jeśli pozostanie w was to, co słyszeliście od początku, to i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu. 2.25 A obietnicą, którą On nam dał, jest życie wieczne^[28].

2.26 To wszystko napisałem wam o tych, którzy was zwodzą. 2.27 W was zaś pozostaje namaszczenie, które wzięliście od Niego i nie potrzebujecie, aby ktoś was pouczał^{a[29]}. Jego namaszczenie bowiem poucza was o wszystkim. Ono jest prawdziwe i nie jest kłamstwem^b. Tak jak was nauczył, tak w Nim pozostajcie.

Dzieci Boże

2.28 Teraz właśnie, dzieci, pozostajcie w Nim, abyśmy mieli odwagę^[30] i nie zostali zawstydzeni przez Niego, gdy się objawi w swoim przyjsciu.

2.29 Jeżeli wiecie, że jest sprawiedliwy, wiedzcie też, że każdy, kto czyni to, co sprawiedliwe, pochodzi od Niego^[31].

1 List św. Jana 3

ŻYCIE PRAWDZIWYCH DZIECI BOŻYCH

^{3.1} Zobaczcie, jaką miłością obdarzył nas Ojciec: zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi^{a[32]} i nimi jesteśmy. Dlatego też świat nas nie poznaje, gdyż Jego nie poznał^b. ^{3.2} Umiłowani, teraz jesteśmy dziećmi Bożymi, ale jeszcze się nie ujawniło, kim będziemy. Wiemy, że kiedy On się objawi, będziemy do Niego podobni^[33], ponieważ ujrzymy Go takim, jakim jest. ^{3.3} Każdy, kto pokłada w Nim tę nadzieję, uświęca się, podobnie jak On jest święty. ^{3.4} Każdy, kto grzeszy^[34], dopuszcza się bezprawia, ponieważ grzech jest bezprawiem. ^{3.5} Wiecie, że On się objawił, aby zgładzić grzechy^{a[35]}, lecz w Nim nie ma grzechu^b. ^{3.6} Każdy, kto w Nim pozostaje^[36], nie grzeszy. Każdy, kto grzeszy, nie widział Go ani Go nie poznał. ^{3.7} Dzieci, niech nikt was nie zwodzi. Ten, kto czyni sprawiedliwość, jest sprawiedliwy, podobnie jak On jest sprawiedliwy^[37]. ^{3.8} Ten, kto grzeszy, pochodzi od diabła, bo diabeł grzeszy od początku^[38]. Po to objawił się Syn Boga, aby zniszczyć dzieła diabła. ^{3.9} Każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy^[39], gdyż pozostaje w nim nasienie Boga i nie może grzeszyć, bo narodził się z Boga. ^{3.10} Po tym można poznać dzieci Boże^[40] i dzieci diabła: każdy, kto nie postępuje sprawiedliwie, nie jest z Boga, jak też ten, kto nie miłuje swojego brata.

Miłość wzajemna

^{3.11} Nowina bowiem, którą od początku słyszeliście, wzywa nas, abyśmy się wzajemnie miłowali^[41]. ^{3.12} Nie tak, jak Kain, który pochodził od Złego i zabił swojego brata^[42]. A z jakiego powodu zabił? Ponieważ jego czyny były złe, a jego brata sprawiedliwe. ^{3.13} Nie dziwcie się, bracia, jeśli świat was nienawidzi^[43]. ^{3.14} My wiemy, że przeszliśmy ze śmierci do życia^{a[44]}, bo miłujemy braci. Ten natomiast, kto nie miłuje, pozostaje w śmierci^b. ^{3.15} Każdy, kto nienawidzi swojego brata, jest zabójcą^{a[45]}, a wiecie, że żaden zabójca nie ma w sobie życia wiecznego^b. ^{3.16} Po tym poznaliśmy miłość, że On oddał za nas swoje życie^{a[46]}. My również powinniśmy oddać życie za braci^b. ^{3.17} Jeśli ktoś ma dobra tego świata i widzi swojego brata

w potrzebie, a zamknąłby przed nim swoje serce, to jak może przebywać w nim miłość Boga?^[47] ^{3.18} Dzieci, nie miłujmy słowem ani językiem, ale czynem i prawdą^[48].

Ufność pokładana w Bogu

^{3.19} Dzięki temu poznamy, że jesteśmy z prawdy i uspokoimy przed Nim swoje serce. ^{3.20} A jeśli nawet serce nas potępia, to Bóg jest większy od naszego serca i wie wszystko. ^{3.21} Umiłowani, jeżeli serce nas nie potępia, mamy ufność wobec Boga ^{3.22} i o cokolwiek będziemy prosić, otrzymamy od Niego^[49], ponieważ zachowujemy Jego przykazania i czynimy to, co Jemu się podoba. ^{3.23} A Jego przykazanie wzywa nas, abyśmy wierzyli w imię Jego Syna, Jezusa Chrystusa^{a[50]} i miłowali się wzajemnie zgodnie z Jego przykazaniem^b. ^{3.24} Ten, kto przestrzega Jego przykazań, pozostaje w Bogu, a Bóg w nim. To zaś, że pozostaje On w nas, poznajemy po Duchu, którego nam dał^[51].

1 List św. Jana 4

Duch Boga i duch antychrysta

^{4.1} Umiłowani, nie wiercie każdemu duchowi, ale badajcie duchy^{a[52]}, czy są z Boga, ponieważ wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie^b. ^{4.2} Po tym rozpoznacie Ducha Boga: każdy duch, który wyznaje, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele, jest z Boga^[53]. ^{4.3} Każdy zaś duch, który nie wyznaje Jezusa, nie jest z Boga i jest duchem antychrysta^{a[54]}, o którym słyszeliście, że nadchodzi, a nawet już jest na świecie^b. ^{4.4} Wy jesteście z Boga, dzieci, i ich zwyciężyliście, gdyż Ten, który jest w was, jest większy niż ten, który jest w świecie^[55]. ^{4.5} Oni są ze świata, dlatego mówią jak świat, i świat ich słucha^[56]. ^{4.6} My jesteśmy z Boga i ten, kto zna Boga, słucha nas^[57], a ten, kto nie jest z Boga, nas nie słucha. W ten sposób poznajemy ducha prawdy i ducha zakłamania.

WIARA I MIŁOŚĆ

Bóg jest miłością

^{4.7} Umiłowani, miłujmy się wzajemnie, ponieważ miłość jest z Boga. Każdy kto miłuje, z Boga się narodził i zna Boga. ^{4.8} Ten, kto nie miłuje, nie zna Boga, gdyż Bóg jest miłością^[58]. ^{4.9} Przez to objawiła się miłość Boga wśród nas, że posłał On na świat swojego jednorodzonego Syna, abyśmy żyli dzięki Niemu^[59]. ^{4.10} W tym przejawia się miłość, że nie my umiłowaliśmy Boga, ale że On nas umiłował i posłał swojego Syna, jako ofiarę przebłagalną za nasze grzechy^[60]. ^{4.11} Umiłowani, jeśli Bóg nas tak umiłował, to i my powinniśmy miłować się wzajemnie^[61]. ^{4.12} Boga nikt nigdy nie widział^{a[62]}. Jeżeli miłujemy się wzajemnie, Bóg pozostaje w nas i Jego miłość jest w nas doskonała^b. ^{4.13} Dzięki temu poznajemy, że pozostajemy w Nim, a On w nas, że dał nam ze swojego Ducha^[63]. ^{4.14} My także widzieliśmy i dajemy świadectwo, że Ojciec posłał Syna, Zbawiciela świata^[64]. ^{4.15} W tym, kto wyzna, że Jezus jest Synem Boga^[65], Bóg pozostaje, a on w Bogu. ^{4.16} My poznaliśmy miłość, którą Bóg ma do nas i jej zawierzyliśmy. Bóg jest miłością^[66]: kto pozostaje w miłości, pozostaje w Bogu, a Bóg w nim. ^{4.17} W ten sposób miłość osiąga w nas doskonałość^[67], tak że mamy ufność na dzień sądu, bo w świecie jesteśmy podobni do Niego. ^{4.18} W miłości nie ma lęku, ponieważ doskonała miłość usuwa lęk, gdyż lęk zakłada karę. Ten zaś, kto się lęka, nie jest doskonały w miłości. ^{4.19} My miłujemy, bo On pierwszy nas umiłował. ^{4.20} Jeżeli ktoś mówi, że miłuje Boga, a swojego brata nienawidzi, jest kłamcą. Ten przecież, kto nie miłuje swojego brata, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. ^{4.21} I to bowiem przykazanie mamy od Niego, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też swojego brata^[68].

1 List św. Jana 5

Wiara daje zwycięstwo nad światem

^{5.1} Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Mesjaszem, narodził się z Boga^{a[69]} i każdy, kto miłuje Tego, który dał życie, miłuje też tego, który życie od Niego otrzymał^b. ^{5.2} Po tym poznajemy, że miłujemy dzieci Boże, gdy miłujemy Boga i wypełniamy Jego przykazania. ^{5.3} Miłość względem Boga polega bowiem na przestrzeganiu Jego przykazań^{a[70]} – a przykazania Jego

nie są ciężkie^b. ^{5.4} To wszystko, co zostało z Boga zrodzone, zwycięża świat. A tym zwycięstwem, które zwyciężyło świat, jest nasza wiara. ^{5.5} Kto zwycięża świat, jeżeli nie ten, kto wierzy, że Jezus jest Synem Boga?^[71]

Świadectwo o Synu

^{5.6} Jezus Chrystus jest tym, który przyszedł przez wodę i krew^[72], nie tylko w wodzie, ale w wodzie i we krwi. I Duch daje świadectwo, bo Duch jest prawdą. ^{5.7} Troje daje świadectwo^[73]. ^{5.8} Duch, woda i krew, i tych troje stanowi jedno. ^{5.9} Jeżeli przyjmujemy świadectwo ludzi^{a[74]}, to tym bardziej powinniśmy przyjąć świadectwo Boga, które jest ważniejsze, bo jest świadectwem Boga^b, który zaświadczył o swoim Synu. ^{5.10} Ten, kto wierzy w Syna Bożego, ma w sobie świadectwo Boga^[75], ten zaś, kto nie wierzy Bogu, czyni Go kłamcą, bo nie uwierzył świadectwu, jakie Bóg dał o swoim Synu. ^{5.11} A świadectwo to jest następujące: Bóg dał nam życie wieczne, a życie to jest w Jego Synu. ^{5.12} Ten, kto ma Syna, ma życie, a kto nie ma Syna Bożego, nie ma życia^[76].

Życie wieczne

^{5.13} To wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego napisałem, abyście wiedzieli, że macie życie wieczne^[77]. ^{5.14} Ufność zaś, którą w Nim pokładamy, polega na przeświadczeniu, że wysłuchuje nas, jeśli o coś prosimy zgodnie z Jego wolą^[78]. ^{5.15} A jeśli wiemy, że wysłuchuje wszystkich naszych prośb, to jesteśmy też pewni, że mamy już to, o co Go prosiliśmy.

ZAKOŃCZENIE: MODLITWA A GRZECHY

^{5.16} Jeżeli ktoś zobaczy, że jego brat popełnia grzech, który nie prowadzi do śmierci, niech się modli, a Bóg da mu życie – tym, których grzech nie prowadzi do śmierci. Jest jednak taki grzech, który prowadzi do śmierci^[79]. W takim przypadku nie polecam, aby się modlono. ^{5.17} Wszelka nieprawość jest grzechem, lecz jest też grzech, który nie prowadzi do śmierci. ^{5.18} Wiemy, że każdy, kto się narodził z Boga, nie grzeszy^{a[80]}, ale strzeże go Narodzony z Boga^b, a Zły nie może go tknąć^c. ^{5.19} Wiemy, że jesteśmy od Boga, a cały świat jest w mocy Złego. ^{5.20} Wiemy też, że Syn Boga przyszedł i dał nam rozum, abyśmy poznali Tego, który jest prawdziwy.

Jesteśmy w Tym, który jest prawdziwy, w Jego Synu, Jezusie Chrystusie.
On jest prawdziwym Bogiem i życiem wiecznym^[81].^{5.21} Dzieci, strzeżcie
się bożków^[82].

DRUGI LIST ŚW. JANA

ADRES I POZDROWIENIE

1.1 Ja, prezbiter^{a[1]}, do Wybranej Pani^b i do jej dzieci, które miłuje w prawdzie^c – a nie tylko ja, ale i wszyscy, którzy poznali prawdę – ^{1.2} ze względu na prawdę, która pozostaje w nas i będzie z nami na wieki.

1.3 Niech będzie z nami łaska, miłosierdzie i pokój od Boga Ojca, i od Jezusa Chrystusa, Syna Ojca, w prawdzie i miłości.

PRAWDA I MIŁOŚĆ

1.4 Bardzo się uradowałem, że wśród twoich dzieci znalazłem takie, które postępują w prawdzie^[2], według przykazania, które otrzymaliśmy od Ojca.

1.5 Teraz zaś proszę cię, o Pani – nie jakbym pisał tobie nowe przykazanie, ale to, które mamy od początku^{a[3]} – abyśmy się wzajemnie miłowali^b. ^{1.6} A na tym polega miłość, żebyśmy postępowali według Jego przykazań^[4]. To jest przykazanie, o którym od początku słyszeliście po to, abyście zgodnie z nim postępowali.

NIEBEZPIECZEŃSTWO HEREZJI

1.7 SNa świat bowiem wyszło wielu zwodzicieli^{a[5]}, którzy nie uznają, że Jezus Chrystus przyszedł w ciele. Każdy z nich jest zwodzicielem i antychrystem^b. ^{1.8} Uważajcie, abyście nie utracili tego, co wypracowaliście, ale żebyście otrzymali pełną zapłatę. ^{1.9} Każdy, kto się zanadto wyróżnia i nie pozostaje w nauce Chrystusa, nie ma Boga. Ten, kto pozostaje w nauce Chrystusa, ten ma i Ojca, i Syna^[6]. ^{1.10} Jeśli ktoś przychodzi do was i tej nauki nie przynosi, to nie przyjmujcie go do domu^[7] i go nie pozdrawiajcie. ^{1.11} Ten bowiem, kto go pozdrawia, uczestniczy w jego złych czynach.

POZDROWIENIA KOŃCOWE

1.12 Wiele mógłbym wam jeszcze napisać, ale nie chcę posługiwać się kartą i atramentem^{a[8]}. Mam jednak nadzieję, że będę u was i porozmawiam z wami osobiście^b, aby nasza radość stała się pełna. ^{1.13} Pozdrawiają cię dzieci twojej Wybranej Siostry.

TRZECI LIST ŚW. JANA

ADRES I POZDROWIENIE

1.1 Ja, prezbiter^{a[1]}, do umiłowanego Gajusa, którego miłuję w prawdzie^b.

1.2 Umiłowany, modłę się, aby we wszystkim dobrze ci się wiodło i abyś był tak zdrowy, jak dobrze wiedzie się twojej duszy. 1.3 Uradowałem się bowiem bardzo, gdy przyszli bracia i dali świadectwo o twojej wierności prawdzie – jak ty zgodnie z prawdą postępujesz^[2]. 1.4 Nie mam większej radości od tej, gdy słyszę, że moje dzieci postępują zgodnie z prawdą.

WSPÓŁPRACA I OPOZYCJA

1.5 Umiłowany, wiernie postępujesz, gdy pomagasz braciom, nawet obcym.

1.6 Oni to dali świadectwo o twojej miłości wobec Kościoła^[3]. Dobrze zrobisz, jeśli wyprawisz ich zgodnie z wolą Boga. 1.7 Dla Jego imienia bowiem wyszli, niczego nie biorąc od pogan^[4]. 1.8 Takich więc powinniśmy przyjmować, abyśmy się stali współpracownikami prawdy.

1.9 Napisałem do Kościoła, lecz Diotrefes, który pragnie być wśród nich pierwszy, nie uznaje nas. 1.10 Dlatego, jeśli przybędę, przypomnę mu jego działania, które podejmuje, gdy nas złośliwie obmawia. Nie poprzestając też na tym, sam nie przyjmuje braci, a tym, którzy chcą ich przyjąć, zabrania to czynić i wyrzuca ich z Kościoła.

1.11 Umiłowany, nie naśladowuj zła, lecz dobro. Ten, kto czyni dobro, jest z Boga^{a[5]}. Ten, kto czyni zło, Boga nie widział^b. 1.12 Demetriuszowi dali świadectwo wszyscy, a nawet sama prawda. My także dajemy świadectwo, a wiesz, że nasze świadectwo jest prawdziwe^[6].

POZDROWIENIA KOŃCOWE

1.13 Wiele mógłbym ci jeszcze napisać, ale nie chcę posługiwać się atramentem i piórem^[7]. 1.14 Mam jednak nadzieję, że wkrótce cię zobaczę i porozmawiamy osobiście^[8]. 1.15 Pokój z tobą! Pozdrawiają cię przyjaciele. Ty też pozdrów przyjaciół, każdego imiennie.

WSTĘP DO LISTU ŚW. JUDY

Charakterystyka ogólna

Celem listu jest zdemaskowanie i potępienie zachowań tych, którzy narażają na niebezpieczeństwo wiarę innych. Autor zachęca i poucza chrześcijan, aby umieli takie zachowania rozpoznać, wyeliminować i nie brać z nich przykładu. Zachęca też do wytrwałości i do modlitwy. List zawiera częste odniesienia do tradycji hebrajskiej, zarówno biblijnej, jak i pozabiblijnej. Ze względu na obecne w nim nawiązania do legend pozabiblijnych był w starożytności nie wszędzie zaliczany do kanonu Nowego Testamentu.

Pierwsi adresaci

Tak jak w przypadku Drugiego Listu św. Piotra, tak i tutaj adresaci są wskazani w sposób bardzo ogólny. Znamy dobrze ich sytuację. Wśród nich było wielu chrześcijan, którzy wywyższali się ponad innych, uważali, że mogą pogardzać aniołami i pomniejszać autorytet nawet samego Pana. Nie można ustalić, w jakim stopniu cała wspólnota, do której list jest adresowany, uległa wpływom tych wyniosłych i niegodziwych nauczycieli.

Autor

Autor podaje się za brata Jakuba, prawdopodobnie tego najbardziej znanego wśród pierwszych chrześcijan, stojącego na czele wspólnoty w Jerozolimie, określonego w [Ga 1,19](#) bratem Pana. Liczne przesłanki, wynikające z treści listu, wskazują jednak, że został on napisany pod koniec I wieku lub w pierwszych latach II wieku po Chr. W takim wypadku autor nie mógłby być współczesny apostołom. Prawdopodobnie był nim więc nieznany uczeń, który zebrał i przystosował do swoich czasów autorytatywne nauczanie Judy.

Struktura

[Pozdrowienie](#): 1-2

[Fałszywi prorocy i ich kara](#): 3-16

[Ostrzeżenia i zachęty](#): 17-23

[Modlitwa](#): 24-25

LIST ŚW. JUDY

POZDROWIENIE

^{1.1} Juda, sługa ^{a[1]} Jezusa Chrystusa, a brat Jakuba^b, do powołanych, którzy są umiłowani w Bogu Ojcu i zachowani dla Jezusa Chrystusa:

^{1.2} Miłosierdzie, pokój i miłość niech zostaną w was pomnożone^[2].

FAŁSZYWI PROROCY I ICH KARA

(2 P 2, 1-17)

^{1.3} Umiłowani, ponieważ odczuwam wielką potrzebę pisania wam o wspólnym zbawieniu, uznałem za konieczne napisać do was, zachęcając do walki^[3] o wiarę, która raz została przekazana świętym. ^{1.4} Wkradli się bowiem między was jacyś ludzie^{a[4]}, od dawna skazani na potępienie, bezbożni, którzy łaskę naszego Boga zamieniają na rozpustę i wypierają się naszego jedyne Władcy i Pana, Jezusa Chrystusa^b.

^{1.5} Pragnę wam przypomnieć, wam, którzy wszystko wiecie^{a[5]}, że Pan najpierw wybawił lud z Egiptu^b, następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli^c. ^{1.6} Aniołów, którzy nie zachowali swojego pierwotnego stanu^{a[6]}, lecz opuścili własne mieszkanie, trzyma w ciemnościach do wielkiego dnia sądu, związanych nierozzerwalnymi pętami^b. ^{1.7} Tak samo Sodom i Gomora oraz otaczające je miasta, które oddawały się nierządowi i podążały za nienaturalną żądzą, służą jako przykład, ponosząc karę wiecznego ognia^[7].

^{1.8} Podobnie też ci, którzy tłumaczą sny, bezczeszczą ciało, odrzucają panowanie i bluźnią przeciwko chwałom^[8]. ^{1.9} Archanioł Michał zaś^{a[9]}, gdy dyskutował o ciele Mojżesza^b, spierając się z diabłem, nie odważył się wypowiedzieć bluźnierczego osądu^c, lecz powiedział: Niech cię Pan skarci!^d ^{1.10} Oni natomiast bluźnią przeciwko tym, których nie znają, a przez tych, których jak bezrozumne zwierzęta znają, są niszczeni^[10].

^{1.11} Biada im, bo poszli drogą Kaina^{a[11]}, dla zapłaty pograżyli się w oszustwie Balaama^b i zginęli w buncie Korego^c. ^{1.12} Oni są zakałami waszych agap^{a[12]}, bez skrupowania uczując^b, samych siebie pasąc^c; są bezwodnymi chmurami, unoszonymi przez wiatry^d; jesiennymi drzewami

bez owoców, dwukrotnie obumarłymi, wykorzenionymi; ^{1.13} wzburzonymi falami morskimi, które wyrzucają swoje haniebne czyny^{a[13]}; błądzącymi gwiazdami, dla których na wieki są zachowane nieprzeniknione ciemności^b.

^{1.14} O nich też prorokował Henoch, siódmy po Adamie, mówiąc: Oto przyszedł Pan wśród tysięcy swoich świętych^[14], ^{1.15} aby dokonać sądu nad wszystkimi i ukarać każdego bezbożnika za wszystkie bezbożne czyny i za wszystkie ostre słowa, które bezbożni grzesznicy wypowiedzieli przeciw Niemu. ^{1.16} Oni narzekają, skarżą się na swój los, kierują się swoimi żądzami. Ich usta wypowiadają zuchwałe słowa i schlebiają ludziom dla korzyści.

OSTRZEŻENIA I ZACHĘTY

^{1.17} Wy zaś, umiłowani, przypomnijcie sobie słowa, które wcześniej zostały powiedziane przez apostołów naszego Pana Jezusa Chrystusa^[15].

^{1.18} Oni wam mówili: W czasach ostatecznych pojawią się szydercy, którzy będą postępować według swoich bezbożnych żądz^[16]. ^{1.19} Są nimi ci, którzy powodują podziały, ludzie zmysłowi, niemający Ducha. ^{1.20} Wy jednak, umiłowani, budując samych siebie na waszej najświętszej wierze^[17], modląc się w Duchu Świętym, ^{1.21} zachowajcie samych siebie w miłości Boga, czekając na miłosierdzie naszego Pana Jezusa Chrystusa, wiodące ku życiu wiecznemu. ^{1.22} Miejcie miłosierdzie dla tych, którzy mają wątpliwości, ^{1.23} innych zaś ratujcie, wrywając z ognia^[18], dla jeszcze innych miejcie miłosierdzie w bojażni – nienawidząc nawet ubrania splamionego przez ciało.

MODLITWA

^{1.24} Temu zaś, który może was ustrzec od upadku i wobec swojej chwały postawić jako nienagannych^[19] i radosnych, ^{1.25} jednemu Bogu, naszemu Zbawicielowi, przez Jezusa Chrystusa, naszego Pana, niech będzie chwała^[20], majestat, moc i panowanie przed wszystkimi wiekami i teraz, i po wszystkie wieki. Amen.

WSTĘP DO APOKALIPSY ŚW. JANA

Charakterystyka ogólna

Ostatnia księga Nowego Testamentu nie ma sobie podobnych w zbiorach chrześcijańskich. Jej styl, perspektywa i rodzaj literacki bardzo różnią się od Ewangelii czy Listów. Trzeba jednak pamiętać, że w czasach Jezusa znana była żydowska literatura religijna typu apokaliptycznego, jak np. fragmenty ksiąg prorockich Starego Testamentu ([Iz 24–27](#) i przede wszystkim [Dn 7–12](#)). Wzmianki apokaliptyczne znajdujemy także w Ewangeliach ([Mk 13](#); [Mt 24–25](#); [Łk 21](#)) i w niektórych Listach ([1 Tes 4,13–5,11](#); [1 Kor 15,51–58](#)). Apokalipsa św. Jana stanowi jednak nową syntezę apokaliptycznego rodzaju literackiego i prorocstwa. Analiza księgi wskazuje też, że jest ona pismem adresowanym do Kościołów i przeznaczonym do odczytywania, słuchania i interpretowania w ramach zgromadzenia chrześcijan.

Apokalipsa odzwierciedla atmosferę prześladowań i zagrożenia. Wydarzenia i postacie są ukazane jako potęgi pokroju światowego, włączone w dzieło zbawienia albo niszczące wszystkich i wszystko. W tym świetle zwykle wydarzenia są przedstawione jako wielkie, uniwersalne i kosmiczne, gdyż takie jest ich głębsze znaczenie. Wydarzenia z przeszłości, z teraźniejszości i przyszłości łączą się w jeden obraz, w którym rozróżnienie czasowe traci na ważności, a wszystko splata się ze sobą. Sens rzeczy i wydarzeń, ukryty, lecz realny, jest ukazany w sposób dramatyczny i symboliczny poprzez częste użycie liczb, kolorów i symbolicznych zwierząt. Apokalipsa interpretuje przeszłość i wyjawia prawdziwą tożsamość sił, które krzyżują się w czasie obecnym. Księga ta zachęca przede wszystkim do ufego patrzenia w przyszłość, ponieważ po wszystkich obecnych walkach i trudnościach nastąpi triumf Chrystusa i wierzących.

Pierwsi adresaci

W drugim i trzecim rozdziale znajdujemy siedem listów skierowanych do wspólnot chrześcijańskich Azji Mniejszej. Są to niezwykle ważne fragmenty, które dostarczają cennych informacji o odbiorcach Apokalipsy. Chrześcijanie doznają tu ciężkich, politycznych i religijnych prześladowań ze strony władz rzymskich, ze strony Bestii, która wychodzi z morza. Wielu

z nich odczuwa skutki tej tak niebezpiecznej i destruktywnej sytuacji. Stąd ich wiara słabnie ([Ap 2,4](#); [Ap 3,1.15](#)), a we wspólnotach rozwijają się różne herezje ([Ap 2,6.15.24](#)) oraz rozpowszechniają się przypadki iluzorycznej pychy duchowej ([Ap 3,17](#)).

Autor

Przedstawia się jako Jan. Według starożytnej tradycji jest nim ta sama osoba, co autor czwartej Ewangelii – Jan, apostoł Jezusa. Powiązanie Apokalipsy z Apostołem i ze środowiskiem, w którym powstała Ewangelia św. Jana, wydaje się niezaprzeczalne. Ze względów literackich i historycznych trudno jednak o dalsze uściślenia. Na przykład autor Apokalipsy nie twierdzi nigdzie, że jest jednym z apostołów i nie podaje, że spotkał się osobiście z Jezusem z Nazaretu. Stąd wielu egzegetów przyjmuje, że autorem Apokalipsy jest uczeń św. Jana.

Z powyższych powodów nie jest pewna dokładna data powstania Apokalipsy. Występujące zbieżności z czwartą Ewangelią i Listami, wyraźne nawiązania do prześladowań oraz starożytne świadectwa, wskazują jako datę jej powstania koniec I wieku po Chr.

Struktura

Prolog: 1,1-3

Część pierwsza: Listy do siedmiu Kościołów: 1,4 – 3,22

Część druga: 4,1 – 22,5

a. Wprowadzenie: wizja tronu, Baranka, zwoju: 4,1 – 5,14

b. Siedem pieczęci: 6,1 – 8,5

c. Siedem trąb: 8,6 – 11,19

d. Znak Niewiasty, Smoka, aniołów z siedmioma plagami: 12,1 – 16,21

e. Wielki dzień ostatecznej interwencji Chrystusa: 17,1 – 22,5

Epilog: 22,6-21

APOKALIPSA ŚW. JANA

ROZDZIAŁY:

[01]	[02]	[03]	[04]	[05]	[06]	[07]	[08]
[09]	[10]	[11]	[12]	[13]	[14]	[15]	[16]
[17]	[18]	[19]	[20]	[21]	[22]		

Apokalipsa św. Jana 1

PROLOG

1.1 Objawienie Jezusa Chrystusa, które dał Mu Bóg, aby pokazał swoim sługom to, co musi się stać wkrótce^[1]. Ukazał je, przez wysłanego swojego anioła, swemu słudze Janowi. 1.2 On potwierdził, że to, co widział, jest Słowem Boga i świadectwem Jezusa Chrystusa^[2]. 1.3 Błogosławiony ten, który odczytuje, i ci, którzy słuchają słów proroctwa, i zachowują to, co jest w nim napisane^{a[3]}, bo czas jest bliski^b.

CZĘŚĆ PIERWSZA

Listy do siedmiu kościołów

1.4 Jan, do siedmiu Kościołów, które są w Azji: Łaska wam i pokój od Tego, który jest^{a[4]} i który był, i który przychodzi^b, i od siedmiu Duchów^c, które są przed Jego tronem, 1.5 i od Jezusa Chrystusa, wiernego świadka^{a[5]}, pierwotnego spośród umarłych^b i władcy królów ziemi^c.

Temu, który nas miłuje i swoją krwią uwolnił nas od naszych grzechów^d, 1.6 i uczynił królestwem, kapłanami dla swojego Boga i Ojca^[6], Jemu chwała i moc na wieki wieków. Amen.

1.7 Oto przychodzi z obłokami^{a[7]},

i ujrzy Go wszelkie oko,

i ci, którzy Go przebili^b.

I opłakiwać Go będą

wszystkie plemiona ziemi^c.

Tak, amen.

^{1.8} Ja jestem Alfa i Omega^{a[8]}, mówi Pan, Bóg, Ten, który jest^b i który był, i który przychodzi^c, Wszechmogący^d.

Wizja Chrystusa

^{1.9} Ja, Jan, wasz brat i współuczestnik w ucisku i Królestwie, i wytrwałości w Jezusie, ze względu na Słowo Boga i świadectwo Jezusa byłem na wyspie zwanej Patmos. ^{1.10} W dniu Pańskim doznałem zachwycenia w duchu i usłyszałem za sobą potężny głos, jakby trąby, ^{1.11} który mówił: To, co widzisz, zapisz na zwoju i poślij do siedmiu Kościołów: do Efezu, Smyrny, Pergamonu, Tiatyry, Sardes, Filadelfii i Laodycei.

^{1.12} I odwróciłem się, aby zobaczyć, co to za głos mówił do mnie. A gdy się odwróciłem, zobaczyłem siedem złotych świeczników, ^{1.13} wśród świeczników natomiast kogoś podobnego do Syna Człowieczego^{a[9]}, ubranego w szatę długą aż do stóp i przepasanego na piersi złotym pasem^b.

^{1.14} Jego głowa zaś i włosy były białe jak biała wełna, jak śnieg^[10], a Jego oczy jak płomień ognia. ^{1.15} Jego stopy były podobne do lśniącego brązu^{a[11]}, jakby w piecu rozżarzonego, a głos jak huk wielu wód^b. ^{1.16} W swojej prawej ręce miał siedem gwiazd^{a[12]}, a z Jego ust wychodził obosieczny, ostry miecz^b. Wyglądał jak słońce, które jaśnieje w całej swojej mocy.

^{1.17} A gdy Go ujrzałem, upadłem do Jego stóp jak martwy. On zaś położył na mnie swoją prawą rękę i powiedział: Nie bój się! Ja jestem Pierwszy i Ostatni^[13], ^{1.18} i Żyjący. Byłem martwy, a oto żyję na wieki wieków i mam klucze śmierci i Hadesu^[14]. ^{1.19} Zapisz więc to, co zobaczyłeś, i to, co jest, i to, co ma potem nastąpić^[15]. ^{1.20} A tajemnica siedmiu gwiazd^[16], które widziałeś w Mojej prawej dłoni i siedmiu złotych świeczników jest następująca: siedem gwiazd to aniołowie siedmiu Kościołów, a siedem świeczników to siedem Kościołów.

Apokalipsa św. Jana 2

List do Kościoła w Efezie

^{2.1} Aniołowi Kościoła w Efezie napisz:

To mówi Ten, który w swojej prawej ręce trzyma siedem gwiazd^[17], który przechadza się wśród siedmiu złotych świeczników: ^{2.2} Znam twoje

czyny^{a[18]}, trud, wytrwałość i to, że nie możesz znieść złych. Poddaleś również próbie tych, którzy nazywają siebie apostołami^b, a nimi nie są, i odkryłeś, że są kłamcami. ^{2.3} Jesteś też wytrwały, bo zniosłeś cierpienia z powodu Mojego imienia i nie ustałeś. ^{2.4} Ale mam przeciwko tobie to, że porzuciłeś swoją pierwszą miłość. ^{2.5} Pamiętaj więc, skąd spadłeś i opamiętaj się^[19], i podejmij pierwsze czyny. A jeśli nie, przyjdę do ciebie i ruszę twój świecznik z jego miejsca – jeśli się nie opamiętasz. ^{2.6} Tę jednak masz zaletę, że nienawidzisz uczynków nikolaitów, których i Ja nienawidzę^[20]. ^{2.7} Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy pozwolę spożyć z drzewa życia^{a[21]}, które jest w raju Boga^b.

List do Kościoła w Smyrnie

^{2.8} Aniołowi Kościoła w Smyrnie napisz:

To mówi Pierwszy i Ostatni^[22], Ten, który stał się martwy, a ożył. ^{2.9} Znam twój ucisk i ubóstwo, ale ty jesteś bogaty^{a[23]}, i obelgę, jakiej doznajesz od tych, którzy mówią, że są Żydami, a nimi nie są, bo są synagogą szatana^b.

^{2.10} Nie bój się tego, co będziesz cierpiał. Diabeł bowiem wtrąci niektórych z was do więzienia, abyście zostali poddani próbie i znosili ucisk przez dziesięć dni^{a[24]}. Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci wieniec życia^b.

^{2.11} Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy śmierć druga^[25] nie wyrządzi szkody.

List do Kościoła w Pergamonie

^{2.12} Aniołowi Kościoła w Pergamonie napisz:

To mówi Ten, który ma miecz obosieczny, ostry^[26]. ^{2.13} Wiem, gdzie mieszkasz – tam, gdzie jest tron szatana, a trzymasz się Mojego imienia i nie wyparłeś się Mojej wiary nawet w dniach, gdy Antypas, Mój wierny świadek, został zabity u was, tam, gdzie mieszka szatan. ^{2.14} Ale mam nieco przeciw tobie, bo masz tam takich, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak zwieść synów Izraela, by zjedli pokarmy ofiarowane bożkom i uprawiali nierząd^[27]. ^{2.15} Masz także takich, którzy podobnie trzymają się nauki nikolaitów. ^{2.16} Opamiętaj się więc, bo jeśli nie, to przyjdę do ciebie wkrótce^{a[28]} i będę z nimi walczył mieczem Moich

ust^b. 2.17 Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów: Zwycięzcy dam ukrytą mannę^{a[29]} i biały kamyk, a na kamyku napisane nowe imię^b, którego nikt nie zna poza tym, który je otrzymuje.

List do Kościoła w Tiatyrze

2.18 Aniołowi Kościoła w Tiatyrze napisz:

To mówi Syn Boga, który ma oczy jak płomień ognia, a stopy podobne do lśniącego brązu^[30]. 2.19 Znam twoje czyny, miłość, wiarę, służbę i wytrwałość, i twoje ostatnie czyny, które są większe od pierwszych.

2.20 Ale mam przeciwko tobie to, że tolerujesz kobietę Jezabel, która nazywa siebie prorokinią i naucza, i zwodzi Moje sługi, by uprawiali nierząd i spożywali pokarmy ofiarowane bożkom^[31]. 2.21 Dałem jej czas, aby się nawróciła, ale nie chce się nawrócić od swojego nierządu. 2.22 Oto rzucam ją na łożo, a tych, którzy z nią cudzołożą w wielki ucisk, jeśli się nie nawrócą od swoich uczynków, 2.23 i zabiję jej dzieci. I wszystkie Kościoły poznają, że Ja jestem Tym, który bada nerki i serca^{a[32]}. Oddam każdemu z was według jego uczynków^b. 2.24 Wam zaś, pozostałym w Tiatyrze – tym, którzy nie mają tej nauki, którzy nie poznali, jak mówią, głębin szatana – oświadczam: Nie nakładam na was innego ciężaru. 2.25 To jednak, co macie, zatrzymajcie^[33], dopóki nie przyjdę. 2.26 Zwycięzcy i temu, kto zachowuje Moje uczynki aż do końca,

dam władzę nad narodami,

2.27 i będzie pasł je różgą żelazną,

i jak naczynia gliniane

będą kruszone^[34].

2.28 Tak, jak i Ja otrzymałem od Mojego Ojca, tak też dam mu gwiazdę poranną^[35]. 2.29 Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów.

Apokalipsa św. Jana 3

List do Kościoła w Sardes

3.1 Aniołowi Kościoła w Sardes napisz: To mówi Ten, który ma siedem Duchów Boga^{a[36]} i siedem gwiazd^b. Znam twoje czyny^c – masz imię, które mówi, że żyjesz, a jesteś umarły. 3.2 Bądź czujny i utwierdź resztę, która

miała umrzeć. Nie okazały się bowiem twoje czyny doskonałe przed Moim Bogiem. ^{3.3} Przypomnij więc sobie, co wzięłeś i usłyszałeś, i strzeż tego, i nawróć się^{a[37]}. Jeśli jednak nie będziesz czujny, przyjdę jak złodziej i nie będziesz wiedział, o której godzinie przyjdę do ciebie^b. ^{3.4} Ale w Sardes jest kilka osób, które nie splamiły swoich szat^[38]. Będą się one przechadzać ze Mną w białych szatach, gdyż są tego godne. ^{3.5} Zwycięzca ubierze się w białe szaty^{a[39]} i nie wymażę jego imienia z księgi życia^b, i wyznam jego imię przed Moim Ojcem i Jego aniołami^c. ^{3.6} Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów.

List do Kościoła w Filadelfii

^{3.7} Aniołowi Kościoła w Filadelfii napisz:

To mówi Święty, Prawdziwy, Ten, który ma klucz Dawida, Ten, który otwiera – i nikt nie zamknie, Ten, który zamyka – i nikt nie może otworzyć^[40]. ^{3.8} Znam twoje czyny^{a[41]}. Oto sprawiłem, że przed tobą są otwarte drzwi^b, których nikt nie może zamknąć, bo choć masz niewielką moc, to jednak zachowałeś Moje Słowo i nie wyparłeś się Mojego imienia. ^{3.9} Daję ci z synagogi szatana^{a[42]} tych, którzy mówią, że są Żydami, a nie są nimi, stąd kłamią. Sprawię, że przyjdą i pokłonią się do twoich nóg^b, i poznają, że Ja ciebie umiłowałem^c. ^{3.10} Ponieważ zachowałeś Mój nakaz wytrwałości, to i Ja zachowam cię od godziny próby, która ma przyjść na cały świat, by doświadczyć mieszkańców ziemi^[43]. ^{3.11} Przyjdę wkrótce^[44], trzymaj to, co masz, aby nikt nie wziął twojego wieńca. ^{3.12} Zwycięzcę uczynię filarem w świątyni Mojego Boga i na zewnątrz już nie wyjdzie. Napiszę też na nim imię Mojego Boga^{a[45]} i nazwę miasta^b Mojego Boga, Nowego Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Mojego Boga^c, i Moje nowe imię^d. ^{3.13} Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów.

List do Kościoła w Laodycei

^{3.14} Aniołowi Kościoła w Laodycei napisz:

To mówi Amen, świadek wierny^{a[46]} i prawdziwy, początek stworzenia Bożego^b. ^{3.15} Znam twoje czyny^[47]: nie jesteś ani zimny, ani gorący. Obyś był zimny albo gorący. ^{3.16} A skoro jesteś letni, a nie gorący ani zimny, zamierzam cię wypluć z Moich ust. ^{3.17} Chociaż mówisz: Jestem bogaty;

oraz: Wzbogaciłem się^[48] i niczego nie potrzebuję, to jednak nie wiesz, że jesteś nędzny, pożałowania godny, biedny, ślepy i nagi. ^{3.18} Radzę ci kupić u Mnie złoto w ogniu oczyszczone, abyś się wzbogacił, białe szaty^{a[49]}, abyś się ubrał i aby nie ujawniła się hańba twojej nagości^b, oraz maść dla namaszczenia swoich oczu, abyś widział. ^{3.19} Ja, tych wszystkich, których miłuję, upominam i karzę^{a[50]}. Bądź gorliwy i nawróć się^b. ^{3.20} Oto stoję u drzwi i pukam. Jeśli ktoś usłyszy Mój głos i otworzy drzwi, wejdę do niego^[51] i będę z nim wieczerzał, a on ze Mną. ^{3.21} Zwycięzcy pozwolę usiąść ze Mną na Moim tronie, podobnie jak i Ja zwyciężyłem i usiadłem z Moim Ojcem na Jego tronie. ^{3.22} Ten, kto ma uszy, niech usłyszy, co Duch mówi do Kościołów.

Apokalipsa św. Jana 4

CZEŚĆ DRUGA

Wprowadzenie: wizja tronu, baranka, zwoju

Wizja nieba

^{4.1} Potem zobaczyłem, a oto drzwi były otwarte w niebie i głos – ten, który poprzednio usłyszałem, jakby trąby mówiącej do mnie – powiedział: Wstąp tutaj^{a[52]}, a pokażę ci to, co ma się stać potem^b. ^{4.2} Zaraz doznałem zachwycenia w duchu: oto tron stał w niebie, a na tronie Ktoś siedział^[53].

^{4.3} Ten, który siedział, z wyglądu podobny był do kamienia jaspisu i krwawnika, a dookoła tronu była tęcza podobna do szmaragdu^[54].

^{4.4} Wokół tronu były dwadzieścia cztery trony. Na tronach siedziało dwudziestu czterech Starszych^{a[55]}, którzy byli odziani w białe szaty^b, a na głowach mieli złote wieńce. ^{4.5} Od tronu wychodziły błyskawice, głosy i gromy^{a[56]}, a przed tronem paliło się siedem lamp ognistych^b, które są siedmioma Duchami Boga^c. ^{4.6} Przed tronem też znajdowało się jakby szklane morze podobne do kryształu^[57].

Pośrodku tronu natomiast i wokół tronu były cztery Istoty żyjące, pełne oczu z przodu i z tyłu. ^{4.7} Pierwsza Istota żyjąca podobna była do lwa, druga podobna do wołu, trzecia miała twarz jak gdyby ludzką, a czwarta

podobna była do orła w locie^[58]. ^{4.8} Każda zaś z czterech Istot żyjących miała po sześć skrzydeł^{a[59]}, dookoła i wewnątrz były pełne oczu^b. I bez odpoczynku, dniem i nocą mówią:

Święty, Święty, Święty.

Pan^c, Bóg, Wszechmogący^d,

Ten, który był i który jest,

i który przychodzi^e.

^{4.9} A kiedy Istoty żyjące oddadzą chwałę, cześć i dziękczynienie Siedzącemu na tronie^{a[60]} i Żyjącemu na wieki wieków^b, ^{4.10} wtedy dwudziestu czterech Starszych upada przed Siedzącym na tronie^[61], oddaje pokłon Żyjącemu na wieki wieków i rzuca swoje wieńce przed tronem, mówiąc:

^{4.11} Jesteś godny, nasz Panie i Boże,
wziąć chwałę i cześć, i moc,
ponieważ Ty wszystko stworzyłeś
i z Twojej woli to było,
i zostało stworzone.

Apokalipsa św. Jana 5

Zwój i Baranek

^{5.1} I zobaczyłem w prawej ręce Tego, który siedział na tronie^{a[62]}, zwój zapisany z obu stron^b, opieczętowany siedmioma pieczęciami. ^{5.2} I zobaczyłem potężnego anioła, który obwieszczał donośnym głosem: Kto jest godny otworzyć ten zwój i złamać pieczęcie? ^{5.3} Ale nikt w niebie ani na ziemi, ani pod ziemią nie mógł otworzyć zwoju ani patrzeć na niego.

^{5.4} I bardzo płakałem, że nie został znaleziony nikt godny, żeby otworzyć zwój i patrzeć na niego. ^{5.5} Lecz jeden ze Starszych powiedział do mnie: Nie płacz, oto zwyciężył Lew, Ten z pokolenia Judy^{a[63]}, korzeń Dawida^b, aby otworzyć zwój i złamać jego siedem pieczęci.

^{5.6} I zobaczyłem pomiędzy tronem a czterema Istotami żyjącymi i pomiędzy Starszymi stojącego Baranka, jakby zabitego^{a[64]}. Miał on siedem rogów i siedmioro oczu^b, które są siedmioma Duchami Boga^c, posłanymi na całą ziemię. ^{5.7} Wtedy On podszedł i wziął zwój z prawej ręki

Tego, który siedział na tronie^[65]. 5.8 A gdy wziął zwój, cztery Istoty żyjące i dwudziestu czterech Starszych upadło przed Barankiem. Każdy z nich miał harfę i złote czasze pełne kadzideł, które są modlitwami świętych^[66].

5.9 I taką nową pieśń^[67] śpiewają:

Jesteś godny wziąć zwój
i otworzyć jego pieczęcie,
ponieważ zostałeś zabity
i swoją krwią nabyłeś dla Boga
ludzi z każdego plemienia, języka, ludu i narodu.

5.10 I uczyniłeś ich dla naszego Boga królestwem i kapłanami^{a[68]},
i będą królować na ziemi^b.

5.11 Zobaczyłem też i usłyszałem głos licznych aniołów wokół tronu i Istot żyjących, i Starszych, a liczba ich wynosiła miriady miriad^{a[69]} i tysiące tysięcy^b. 5.12 Mówili donośnym głosem:

Baranek zabity^{a[70]} jest godny otrzymać
moc i bogactwo, i mądrość,
i potęgę, i cześć, i chwałę, i błogosławieństwo^b.

5.13 A wszelkie stworzenie, które jest w niebie i na ziemi, i pod ziemią, i na morzu, i wszystko, co w nich przebywa, usłyszałem, jak mówiło:

Temu, który siedzi na tronie^[71], i Barankowi
błogosławieństwo i cześć, i chwała, i moc na wieki wieków.

5.14 Cztery Istoty żyjące zaś mówiły: Amen, a Starsi upadli i oddali pokłon.

Apokalipsa św. Jana 6

Siedem pieczęci

6.1 I zobaczyłem, że Baranek otworzył pierwszą z siedmiu pieczęci, i usłyszałem jedną z czterech Istot żyjących, która mówiła jakby głosem gromu: Przyjdź! 6.2 I zobaczyłem białego konia^[72], a Ten, który na nim siedział miał łuk. I dano Mu wieniec, i wyruszył jako zwycięzca, żeby zwyciężyć.

6.3 A gdy otworzył drugą pieczęć, usłyszałem drugą Istotę żyjącą, jak mówiła: Przyjdź! 6.4 I wyszedł inny koń^[73], ognisty, a temu, który na nim

siedział pozwolono odebrać ziemi pokój, aby się wzajemnie ludzie zabijali. I dano mu wielki miecz.

^{6.5} A gdy otworzył trzecią pieczęć, usłyszałem trzecią Istotę żyjącą, jak mówiła: Przyjdź! I zobaczyłem czarnego konia^[74], a ten, który na nim siedział miał w swojej ręce wagę. ^{6.6} I usłyszałem jakby głos pośród czterech Istot żyjących, który mówił: Kwarta pszenicy za denara^[75] i trzy kwarty jęczmienia za denara. I nie potraktuj niesprawiedliwie oliwy i wina.

^{6.7} A gdy otworzył czwartą pieczęć, usłyszałem głos czwartej Istoty żyjącej, która mówiła: Przyjdź! ^{6.8} I zobaczyłem trupio bladego konia. A ten, który na nim siedział miał na imię Śmierć, i Hades^{a[76]} szedł za nim. I dano im władzę nad czwartą częścią ziemi, aby zabijali mieczem i głodem, i zarazą, i przez dzikie zwierzęta^b.

^{6.9} A gdy otworzył piątą pieczęć, ujrzałem pod ołtarzem dusze zabitych z powodu Słowa Boga i świadectwa, które dali. ^{6.10} I zawołali donośnym głosem: Jak długo jeszcze, Władco, który jesteś święty i prawdziwy, nie będziesz sądził i nie pomścisz naszej krwi, wylanej przez tych, którzy mieszkają na ziemi?^[77] ^{6.11} A każdemu z nich została dana biała szata^[78] i powiedziano, aby jeszcze chwilę odpoczęli, aż dopełni się liczba ich współ sług i braci, którzy mają zostać zabici podobnie jak oni.

^{6.12} I zobaczyłem, że otworzył szóstą pieczęć. I nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi, i słońce stało się czarne jak wór włosiany, a cały księżyc stał się jak krew^[79]. ^{6.13} I gwiazdy spadły na ziemię jak niedojrzałe figi, które drzewo figowe wstrząsane silnym wiatrem zrzuca na ziemię^[80]. ^{6.14} I niebo zostało usunięte jak zwój, który się zwija^[81], i wszystkie góry, i wyspy zostały ruszone ze swoich miejsc. ^{6.15} A ziemscy królowie i wielmoże, i wodzowie, i bogacze, i mocarze, i każdy niewolnik, i wolny ukryli się w jaskiniach i w górskich skałach^[82]. ^{6.16} I mówili do gór i do skał: Padnijcie na nas^{a[83]} i ukryjcie nas przed obliczem Tego, który siedzi na tronie^b, i przed gniewem Baranka, ^{6.17} bo nadszedł wielki dzień Ich gniewu. I któż może się ostać?
^[84]

Apokalipsa św. Jana 7

Sto czterdzieści cztery tysiące opieczętowanych

7.1 Następnie zobaczyłem czterech aniołów, jak stali na czterech krańcach ziemi i trzymali cztery wiatry^[85] ziemi, aby wiatr nie wiał na ziemię ani na morze, ani na żadne drzewo. 7.2 I zobaczyłem innego anioła, wstępującego od wschodu słońca, który miał pieczęć Boga żyjącego, i zawołał donośnym głosem do czterech aniołów, którym została dana moc wyrządzić szkodę ziemi i morzu: 7.3 Nie wyrządzajcie szkody ziemi ani morzu, ani drzewom, dopóki nie opieczątujemy sług naszego Boga na ich czołach^[86]. 7.4 I usłyszałem też liczbę opieczątowanych: sto czterdzieści cztery tysiące^[87], z każdego pokolenia synów Izraela:

7.5 z plemienia Judy
dwanaście tysięcy opieczątowanych,

z plemienia Rubena
dwanaście tysięcy,
z plemienia Gada
dwanaście tysięcy,

7.6 z plemienia Asera
dwanaście tysięcy,
z plemienia Neftalego
dwanaście tysięcy,
z plemienia Manassesesa
dwanaście tysięcy,

7.7 z plemienia Symeona dwanaście tysięcy,
z plemienia Lewiego
dwanaście tysięcy,
z plemienia Issachara
dwanaście tysięcy,

7.8 z plemienia Zabulona
dwanaście tysięcy,
z plemienia Józefa
dwanaście tysięcy,
z plemienia Beniamina
dwanaście tysięcy opieczątowanych.

Niezliczone tłumy z różnych narodów

7.9 Następnie zobaczyłem wielki tłum, którego nikt nie mógł policzyć, ludzi z każdego narodu i wszystkich plemion, i ludów, i języków, stojących przed

tronem i przed Barankiem, ubranych w białe szaty^[88], a palmy były w ich rękach. ^{7.10} I donośnym głosem wołają:

Zbawienie pochodzi
od naszego Boga,
który siedzi na tronie^[89], i od Baranka.

^{7.11} A wszyscy aniołowie stanęli wokół tronu i Starszych, i czterech Istot żyjących i upadli przed tronem na twarze, i oddali pokłon Bogu,

^{7.12} mówiąc:

Amen. Błogosławieństwo i chwała, i mądrość,
i dziękczynienie, i cześć, i moc, i potęga
naszemu Bogu na wieki wieków. Amen.

^{7.13} A jeden ze Starszych zapytał mnie: Kim są i skąd przybyli ci, którzy są ubrani w białe szaty?^[90] ^{7.14} Odpowiedziałem mu: Panie mój, ty wiesz. On zaś powiedział mi: To są ci, którzy przychodzą z wielkiego ucisku^[91] i opłukali swoje szaty i wybielili je we krwi Baranka.

^{7.15} Dlatego są przed tronem Boga
i służą Mu dniem i nocą w Jego świątyni,
a Ten, który siedzi na tronie^[92], rozbije nad nimi swój namiot.

^{7.16} Nie będą już głodować ani pragnąć^[93],
nie porazi ich słońce ani upał,

^{7.17} ponieważ Baranek, który jest pośrodku tronu,
będzie ich pasł^{a[94]} i zaprowadzi do źródeł żywej wody^b,
a Bóg otrze wszelką łzę z ich oczu^c.

Apokalipsa św. Jana 8

Siódma pieczęć i złote naczynie na żar

^{8.1} A gdy otworzył siódmą pieczęć, nastąpiła w niebie cisza na około pół godziny. ^{8.2} I zobaczyłem siedmiu aniołów, którzy stali przed Bogiem. I dano im siedem trąb.

^{8.3} I przyszedł inny anioł, i stanął przy ołtarzu, mając złote naczynie na żar^{a[95]}. Dano mu też wiele kadzideł, aby je ofiarował z modlitwami wszystkich świętych^b na złotym ołtarzu^c przed tronem. ^{8.4} A dym kadzideł wznosił się z modlitwami świętych^[96] – z ręki anioła przed Bogiem.

8.5 Następnie anioł wziął naczynie na żar i napełnił ogniem z ołtarza^{a[97]}, i rzucił na ziemię. I nastąpiły gromy i głosy, i błyskawice, i trzęsienie ziemi^b.

Siedem trąb

8.6 A siedmiu aniołów, mających siedem trąb, przygotowało się, aby zatrzeć.

8.7 I zatębił ten pierwszy, i powstały grad i ogień^[98] zmieszane z krwią, i zrzucano je na ziemię. I została spalona trzecia część ziemi, i trzecia część drzew, i cała zielona trawa.

8.8 I drugi anioł zatębił, i jakby wielka góra płonąca ogniem została wrzucona w morze, i trzecia część morza zamieniła się w krew^[99]. 8.9 I zginęła w morzu trzecia część żywych stworzeń, i trzecia część statków uległa zniszczeniu.

8.10 I trzeci anioł zatębił, i spadła z nieba wielka gwiazda, paląca się jak lampa, i spadła na trzecią część rzek i na źródła wód. 8.11 A imię gwiazdy brzmi Piołun. I trzecia część wód stała się piołunem, i wielu ludzi umarło od tych wód, gdyż były gorzkie^[100].

8.12 I czwarty anioł zatębił, i została ugodzona trzecia część słońca i trzecia część księżyca, i trzecia część gwiazd, aby została zaciemniona ich trzecia część. I dzień nie jaśniał w swojej trzeciej części, i podobnie noc^[101].

8.13 I zobaczyłem, i usłyszałem jednego orła lecącego przez środek nieba, który mówił donośnym głosem: Biada, biada, biada tym, którzy mieszkają na ziemi z powodu pozostałych głosów trąb trzech aniołów, mających zatrzeć.

Apokalipsa św. Jana 9

9.1 I piąty anioł zatębił, i zobaczyłem gwiazdę, która spadła z nieba na ziemię, i dano jej klucz do studni otchłani^[102]. 9.2 I otworzyła studnię otchłani, i wzbil się dym ze studni, jak dym wielkiego pieca^[103], i od dymu studni zostało zaciemnione słońce i powietrze. 9.3 A z dymu wyszła na ziemię szarańcza^[104] i dano jej moc, jaką mają ziemskie skorpiony. 9.4 Lecz powiedziano jej, aby nie czyniła szkody trawie na ziemi ani żadnej zieleni, ani żadnemu drzewu, a tylko ludziom, którzy nie mają pieczęci Boga na

czołach^[105]. ^{9.5} I polecono jej, aby ich nie zabijała, lecz aby byli męczeni przez pięć miesięcy. Męczarnie przez nią zadawane są jak męczarnie zadane przez skorpiona, gdy ugodzi człowieka. ^{9.6} W owych dniach ludzie będą szukać śmierci, lecz jej nie znajdą, i będą chcieli umrzeć, lecz śmierć ich omija^[106].

^{9.7} A szarańcza z wyglądu była podobna do koni przygotowanych do boju^[107]. Na głowach miała jakby wieńce ze złota, a twarze jakby twarze ludzi, ^{9.8} włosy zaś jakby włosy kobiet, a zęby jakby zęby lwów^[108]. ^{9.9} I miała pancerze jakby z żelaza, a odgłos jej skrzydeł był jakby odgłos rydwanów^[109], zaprzężonych w liczne konie pędzące do boju. ^{9.10} Ma też ogony podobne do skorpionów i żądła, a w swoich ogonach moc do czynienia szkody ludziom przez pięć miesięcy. ^{9.11} Ma nad sobą króla, anioła otchłani, którego imię po hebrajsku brzmi Abaddon, a po grecku Apollyon^[110].

^{9.12} Minęło pierwsze *biada*. Po nim jednak przychodzą jeszcze dwa *biada*.

^{9.13} I szósty anioł zatrąbił, i usłyszałem jeden głos od czterech rogów złotego ołtarza^[111], znajdującego się przed Bogiem. ^{9.14} Mówił on do szóstego anioła, który miał trąbę: Uwolnij czterech aniołów związanych nad wielką rzeką Eufrat. ^{9.15} I zostali uwolnieni czterej aniołowie przygotowani na tę godzinę, dzień, miesiąc i rok, aby zabić trzecią część ludzi^[112]. ^{9.16} A liczba wojsk konnych wynosiła dwie miriady miriad^[113]. Ich liczbę usłyszałem. ^{9.17} I tak zobaczyłem w widzeniu konie i tych, którzy siedzieli na nich, mających pancerze barwy ognia, hiacyntu i siarki. A głowy koni były jakby głowy lwów, a z ich pysków wychodził ogień, dym i siarka. ^{9.18} Od tych trzech plag została zabita trzecia część ludzi – od ognia, dymu i siarki wychodzących z ich pysków. ^{9.19} Moc bowiem tych koni jest w ich pyskach i ogonach, gdyż ich ogony są podobne do węży, które mają głowy. I nimi czynią szkody.

^{9.20} Ale pozostali ludzie, którzy nie zostali zabici przez te plagi, nie odwrócili się od dzieł swoich rąk, tak by nie oddawać czci demonom i złotym, srebrnym, spiżowym, kamiennym i drewnianym bożkom^{a[114]}, które nie mogą ani patrzeć, ani słyszeć, ani chodzić^b. ^{9.21} I nie odwrócili się od swoich morderstw ani od swoich czarów, ani od swego nierządu, ani od swoich kradzieży^[115].

Apokalipsa św. Jana 10

Anioł i mały zwój

^{10.1} I ujrzałem innego, potężnego anioła, zstępującego z nieba, ubranego w obłok, a nad jego głową była tęcza. Jego twarz była jak słońce, a nogi jak słupy ognia. ^{10.2} W swojej ręce miał otwarty mały zwój. A swoją prawą nogę postawił na morzu, lewą zaś na ziemi. ^{10.3} I krzyknął głosem potężnym jak ryk lwa, a gdy krzyknął, siedem gromów przemówiło swoimi głosami. ^{10.4} A gdy siedem gromów przemówiło, miałem pisać, lecz usłyszałem głos z nieba, który mówił: Zapieczętuć to, co powiedziało siedem gromów i nie pisz tego^[116]. ^{10.5} A anioł, którego zobaczyłem, jak stoi na morzu i na ziemi, podniósł swoją prawą rękę ku niebu ^{10.6} i przysiągł na Tego, który żyje na wieki wieków^{a[117]}, który stworzył niebo i to, co jest w nim, i ziemię, i to, co jest na niej, i morze, i to, co jest w nim^b, że nie będzie już zwłoki, ^{10.7} ale w dniach, gdy zabrzmi głos siódmego anioła, gdy będzie miał trąbić, dokona się tajemnica Boga, tak jak ogłosił swoim sługom, prorokom^[118]. ^{10.8} A głos, który usłyszałem z nieba, ponownie przemówił do mnie. Powiedział: Idź, weź ten zwój, który jest otwarty w ręce anioła, stojącego na morzu i na ziemi. ^{10.9} Podszedłem więc do anioła i poprosiłem, żeby mi dał mały zwój. On zaś powiedział: Weź i zjedz go. Poczujesz gorycz w żołądku, ale w twoich ustach będzie on słodki jak miód. ^{10.10} I wziąłem ten mały zwój z ręki anioła, i zjadłem go, a był w moich ustach słodki jak miód. Kiedy jednak go zjadłem, stał się gorzki w moim żołądku^[119]. ^{10.11} I mówią mi: Musisz znowu prorokować o ludach, narodach, językach i wielu królach^[120].

Apokalipsa św. Jana 11

Dwaj świadkowie

^{11.1} I została mi dana trzcina podobna do laski, i powiedziano: Wstań i zmierz^[121] świątynię Boga, ołtarz i modlących się w niej. ^{11.2} Pomiń zewnętrzny dziedziniec świątyni i nie mierz go, bo został dany poganom. I będą deptać Święte Miasto^{a[122]} przez czterdzieści dwa miesiące^b. ^{11.3} I pozwolę moim dwóm świadkom, aby prorokowali przez tysiąc dwieście

sześćdziesiąt dni ubrani w wory. ^{11.4} Oni są dwoma drzewami oliwnymi i dwoma świecznikami, które stoją przed Panem ziemi^[123]. ^{11.5} A jeśli ktoś chce ich skrzywdzić, to ogień wydobywa się z ich ust i pożera wrogów. Jeśli więc ktoś chciałby ich skrzywdzić, tak musi zostać zabity^[124]. ^{11.6} Oni mają władzę zamknąć niebo, aby deszcz nie padał za dni ich prorokowania^{a[125]}, i mają władzę nad wodami, żeby je przemieniać w krew^b i porazić ziemię wszelkimi plagami^c, ilekroć zechcą. ^{11.7} A gdy dopełnią swojego świadectwa, Bestia, która wychodzi z otchłani^{a[126]}, stoczy z nimi walkę i zwycięży ich^b, i zabije. ^{11.8} A ich zwłoki będą leżeć na głównej ulicy wielkiego miasta, które jest w przerośni nazywane Sodoma^{a[127]} i Egipt. Tam również ich Pan został ukrzyżowany^b. ^{11.9} I wielu spośród ludów, plemion, języków i narodów przez trzy i pół dnia ogląda ich zwłoki, i nie pozwala złożyć ich do grobu. ^{11.10} A mieszkańcy ziemi radują się nad nimi i weselą. I będą posyłać jedni drugim dary, bo ci dwaj prorocy udręczyli mieszkańców ziemi. ^{11.11} Ale po trzech i pół dnia duch życia od Boga wszedł w nich i stanęli na nogach^[128], i wielki strach padł na tych, którzy na nich patrzyli. ^{11.12} I usłyszeli donośny głos z nieba, który powiedział do nich: Wejdźcie tutaj! I weszli do nieba^[129] w obłoku, a ich wrogowie zobaczyli ich. ^{11.13} W tej też godzinie nastąpiło wielkie trzęsienie ziemi i dziesiąta część miasta zawałiła się, i zginęło w trzęsieniu ziemi siedem tysięcy ludzi, a pozostali przerazili się i oddali chwałę Bogu nieba^[130].

^{11.14} Minęło drugie *biada*, po nim jednak przychodzi szybko trzecie *biada*.

Siódma trąba

^{11.15} I siódmy anioł zatrąbił, i rozległy się donośne głosy w niebie. Mówiły:
Nastało nad światem
królowanie naszego Pana
i Jego Mesjasza.

I będą królować na wieki wieków^[131].

^{11.16} A dwudziestu czterech Starszych, którzy przed Bogiem siedzą na swoich tronach, upadło na twarze i oddało pokłon Bogu, ^{11.17} mówiąc:

Dziękujemy Tobie, Panie,
Boże Wszechmogący^{a[132]},

który jesteś^b i który byłeś,
że użyłeś swojej potężnej mocy i objąłeś królowanie.

11.18 Rozgniewały się narody^{a[133]},

lecz przyszedł Twój gniew

i pora, aby umarli

zostali osądzeni

i aby dać zapłatę

Twoim sługom, prorokom^b,

i świętym, i tym, którzy się boją Twojego imienia,

małym i wielkim^c,

i aby zniszczyć tych,

którzy niszczą ziemię.

11.19 I otworzyła się świątynia Boga w niebie, i ukazała się Arka Jego Przymierza^{a[134]} w Jego świątyni, i nastąpiły błyskawice, głosy, gromy, trzęsienie ziemi^b i wielki grad^c.

Apokalipsa św. Jana 12

Znak niewiasty, smoka, aniołów z siedmioma plagami

Niewiasta i Smok

12.1 I wielki znak ukazał się na niebie: Niewiasta ubrana w słońce i księżyc pod jej stopami, a na jej głowie wieniec z dwunastu gwiazd. 12.2 I oczekuje

dziecka, i krzyczy, cierpiąc bóle i męki rodzenia^[135]. 12.3 I ukazał się inny znak na niebie: wielki ognisty Smok, mający siedem głów i dziesięć

rogów^[136], a na głowach siedem diademów. 12.4 A jego ogon strąca trzecią

część gwiazd z nieba. I zrzucił je na ziemię^[137]. I Smok stanął przed Niewiastą, która miała urodzić, aby kiedy urodzi, mógł pożreć jej Dziecko.

12.5 I urodziła Syna^{a[138]} – Mężczyznę, który będzie pasł wszystkie narody różgą żelazną^b. Ale jej Dziecko zostało porwane do Boga i do Jego tronu,

12.6 a Niewiasta uciekła na pustkowie, gdzie ma miejsce przygotowane od Boga, aby tam ją żywiono przez tysiąc dwieście sześćdziesiąt dni^[139].

12.7 I nastąpiła walka w niebie. Michał^[140] i jego aniołowie walczyli ze

Smokiem. I Smok walczył, i jego aniołowie, 12.8 ale nie zdołał ich pokonać,

i już się miejsca w niebie dla nich nie znalazło. ^{12.9} I został strącony wielki Smok, Wąż starodawny, zwany diabłem i szatanem^{a[141]}, ten, który zwodzi cały świat. Został strącony na ziemię^b i razem z nim zostali strąceni jego aniołowie. ^{12.10} I usłyszałem donośny głos w niebie jak mówił:

Teraz nastąpi zbawienie i moc,
i królowanie naszego Boga,
i władza Jego Mesjasza,
bo został strącony oskarżyciel naszych braci,
który dniem i nocą oskarżał ich przed naszym Bogiem^[142].

^{12.11} Ale oni zwyciężyli go
dzięki krwi Baranka
i dzięki słowu swojego świadectwa,
i nie umiłowali swojego życia – aż do śmierci.

^{12.12} Dlatego cieszcie się, niebiosy
i ich mieszkańcy.
Biada ziemi i morzu,
bo zszedł do was diabeł,
owładnięty wielkim gniewem,
gdyż wie, że ma niewiele czasu.

^{12.13} A gdy Smok zobaczył, że został strącony na ziemię, zaczął prześladować Niewiastę, która urodziła Syna. ^{12.14} Lecz Niewieście zostały dane dwa skrzydła wielkiego orła, aby leciała na pustkowiu, na swoje miejsce. Tam jest żywiona przez czas i czasy, i połowę czasu^[143], z dala od Węża. ^{12.15} A Wąż ze swojej paszczy wyrzucił za Niewiastą wodę jak rzekę, żeby ją rzeka poniosła. ^{12.16} Lecz ziemia przyszła z pomocą Niewieście i otworzyła swoje wnętrze, i pochłonięła rzekę, którą Smok wyrzucił ze swojej paszczy. ^{12.17} I rozgniewał się Smok na Niewiastę, i odszedł, by walczyć z pozostałymi z jej potomstwa, którzy przestrzegają przykazań Boga i mają świadectwo Jezusa^[144]. ^{12.18} I stanął na brzegu morza.

Apokalipsa św. Jana 13

Dwie Bestie

^{13.1} I zobaczyłem Bestię wychodzącą z morza^{a[145]}, która miała dziesięć rogów i siedem głów, a na jej rogach było dziesięć diademów, a na jej

głowach bluźniercze imiona^b. ^{13.2} Bestia, którą zobaczyłem, była podobna do pantery, a jej łapy były jakby łapy niedźwiedzia, a jej paszcza jakby paszcza lwa. I dał jej Smok swoją moc i swój tron, i wielką władzę. ^{13.3} A jedna z jej głów była jakby śmiertelnie zraniona, lecz jej śmiertelna rana została uleczone. I cała ziemia zdziwiła się, i poszła za Bestią^[146], ^{13.4} i oddała pokłon Smokowi, bo dał władzę Bestii, i oddała pokłon Bestii, mówiąc: Kto jest podobny do Bestii i kto może z nią walczyć?

^{13.5} I dano jej usta, które mówiły rzeczy wielkie i bluźnierstwa^{a[147]}, i dano jej moc, aby działała przez czterdzieści dwa miesiące^b. ^{13.6} I otworzyła swoją paszczę, żeby bluźnić przeciwko Bogu, znieważać Jego imię i Jego namiot, i tych, którzy w niebie rozbijają namioty. ^{13.7} I pozwolono jej walczyć ze świętymi, i ich zwyciężyć^[148]. I została jej dana władza nad każdym plemieniem, ludem, językiem i narodem. ^{13.8} I oddadzą jej pokłon wszyscy mieszkańcy ziemi, każdy, którego imię nie jest zapisane od założenia świata w księdze życia^{a[149]} zabitego Baranka^b.

^{13.9} Jeśli ktoś ma uszy,
niech usłyszy!

^{13.10} Jeśli ktoś ma iść do niewoli, do niewoli idzie,
jeśli ktoś ma zginąć od miecza, mieczem zostanie zabity^[150].

Tu sprawdza się wytrwałość i wiara świętych.

^{13.11} I zobaczyłem inną Bestię, która wyszła z ziemi, a miała dwa rogi podobne do Baranka i mówiła jak Smok. ^{13.12} I całą władzę pierwszej Bestii sprawuje przed nią, i sprawia, aby ziemia i jej mieszkańcy oddali pokłon pierwszej Bestii, której śmiertelna rana została wyleczona. ^{13.13} I czyni wielkie znaki^{a[151]}, tak że za jej sprawą nawet ogień zstępuje z nieba na oczach ludzi^b. ^{13.14} I zwodzi mieszkańców ziemi przez znaki^{a[152]}, które pozwolono jej uczynić przed Bestią, i mówi mieszkańcom ziemi, aby uczynili obraz Bestii^b, która ma ranę od miecza, ale ożyła. ^{13.15} I pozwolono jej ożywić obraz Bestii, tak że nawet przemówił obraz Bestii i sprawił, że ci, którzy nie pokłonili się obrazowi Bestii, zostali zabici^[153]. ^{13.16} I sprawia, aby wszyscy, mali i wielcy, bogaci i biedni, wolni i niewolnicy, otrzymali znamię na prawą rękę lub na czoło ^{13.17} i aby nikt nie mógł nic kupić lub sprzedać, z wyjątkiem tych, którzy mają znamię – imię Bestii^[154] lub liczbę jej imienia. ^{13.18} Tu potrzeba mądrości! Ten, kto ma rozum, niech

obliczy liczbę Bestii, gdyż jest to liczba człowieka. A liczba jej: sześćset sześćdziesiąt sześć.

Apokalipsa św. Jana 14

Pieśń stu czterdziestu czterech tysięcy

^{14.1} I zobaczyłem, a oto Baranek stojący na górze Syjon, a z Nim sto czterdzieści cztery tysiące^{a[155]} tych, którzy mają Jego imię i imię Jego Ojca wypisane na czołach^b. ^{14.2} I usłyszałem głos z nieba, jakby głos licznych wód^[156] i jak by głos wielkiego gromu. A głos, który usłyszałem dźwięczał jakby harfiarze grali na swoich harfach. ^{14.3} I śpiewają pieśń nową^{a[157]} przed tronem i przed czterema Istotami żyjącymi, i przed Starszymi. A nikt nie mógł nauczyć się tej pieśni oprócz stu czterdziestu czterech tysięcy^b wykupionych z ziemi. ^{14.4} To są ci, którzy nie splamili się współzyciem z kobietami, są bowiem dziewiczy; to ci, którzy idą za Barankiem, dokądkolwiek się udaje. Oni zostali wykupieni spośród ludzi jako pierwocina dla Boga i Baranka, ^{14.5} a w ich ustach nie znaleziono kłamstwa^[158]. Są bez skazy.

Przesłanie trzech aniołów

^{14.6} I zobaczyłem innego anioła, który leciał przez środek nieba i miał ogłosić odwieczną Dobrą Nowinę mieszkańcom ziemi, wszystkim narodom, plemionom, językom i ludom. ^{14.7} Mówił donośnym głosem: Ułęknicie się Boga i oddajcie Mu chwałę, bo przyszła godzina Jego sądu, i oddajcie pokłon Temu, który stworzył niebo i ziemię, i morze^[159], i źródła wód.

^{14.8} A inny anioł, drugi, przyszedł za nim i mówił: Upadł, upadł wielki Babilon^{a[160]}, który winem szaleństwa swego nierządu napoił wszystkie narody^b.

^{14.9} A inny anioł, trzeci, przyszedł po nich i donośnym głosem mówił: Jeżeli ktoś oddaje pokłon Bestii i jej obrazowi^{a[161]} i przyjmuje zamię na czoło lub na rękę^b, ^{14.10} to sam też napije się wina zapalczywości Bożej, zmieszanego, nierozcieńczonego w kielichu Jego gniewu^{a[162]}, i będzie dręczony w ogniu i siarce^b przed świętymi aniołami i przed Barankiem.

^{14.11} A dym ich męki wznosi się na wieki wieków^{a[163]} i nie mają

odpoczynku dniem i nocą ci, którzy oddają pokłon Bestii i jej obrazowi^b, ani ten, kto przyjmuje znamię jej imienia^c. 14.12 Tu się okazuje wytrwałość świętych, tych, którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa.

14.13 I usłyszałem głos z nieba, jak mówił: Napisz: Szczęśliwi są ci, którzy odtąd umierają w Panu. Tak, mówi Duch, niech odpoczną od swoich trudów^[164], ponieważ ich czyny idą wraz z nimi.

Żniwa na ziemi

14.14 I zobaczyłem, a oto biały obłok, a na obłoku siedział Ktoś, podobny do Syna Człowieczego^[165], i miał na głowie złoty wieniec, a w ręce ostry sierp. 14.15 I inny anioł wyszedł ze świątyni i wołał donośnym głosem do Tego, który siedział na obłoku: Poślij swój sierp i żnij, bo przyszła godzina żniwa, gdyż dojrzało już żniwo na ziemi^[166]. 14.16 I rzucił Ten, który siedział na obłoku, swój sierp na ziemię, i ziemia została zżęta.

14.17 I inny anioł wyszedł ze świątyni, która jest w niebie. On także miał ostry sierp. 14.18 I inny anioł wyszedł od ołtarza, mający władzę nad ogniem, i zawołał donośnym głosem do Tego, który ma ostry sierp: Poślij swój ostry sierp i zetnij kiście winnego krzewu ziemi, bo dojrzały jego winne grona. 14.19 I rzucił anioł swój sierp na ziemię, i obciął krzew winny ziemi, i wrzucił do ogromnej tłoczni gniewu Bożego^[167]. 14.20 I została udeptana tłocznia^{a[168]} poza miastem, i wypłynęła krew z tłoczni aż do wędzideł koni na tysiąc sześćset stadiów^b.

Apokalipsa św. Jana 15

Aniołowie z ostatnimi plagami

15.1 I zobaczyłem inny znak na niebie, wielki i zdumiewający: siedmiu aniołów, którzy mieli siedem ostatnich plag^[169], bo w nich dopełni się gniew Boga.

15.2 I zobaczyłem jakby szklane morze zmieszane z ogniem oraz tych, którzy zwyciężają Bestię i jej obraz, i liczbę jej imienia, jak stali nad szklanym morzem i mieli harfy Boga. 15.3 I tak śpiewają pieśń

Mojżesza^{a[170]}, sługi Boga i pieśń Baranka:

Wielkie i zdumiewające
są Twoje dzieła^b,

Panie, Boże Wszechmogący^c!

Sprawiedliwe i prawdziwe

są Twoje drogi^d,

Królu narodów^e!

^{15.4} Któż by się nie bał, Panie,

i nie uwielbił Twojego imienia?^{a[171]}

Bo Ty jeden jesteś święty,

bo wszystkie narody przyjdą

i oddadzą Tobie pokłon^b,

bo ujawniły się Twoje sprawiedliwe czyny.

^{15.5} Potem zobaczyłem, a została otwarta świątynia namiotu świadectwa^[172]

w niebie. ^{15.6} I wyszło ze świątyni siedmiu aniołów, mających siedem

plag^[173], którzy byli ubrani w czysty, lśniący len i przepasani wokół piersi

złotymi pasami. ^{15.7} A jedna z czterech Istot żyjących dała siedmiu aniołom

siedem złotych czasz, napełnionych gniewem Boga^[174], żyjącego na wieki

wieków. ^{15.8} I napełniła się świątynia dymem chwały Boga^[175] i Jego mocy,

i nikt nie mógł wejść do świątyni, dopóki nie dopełni się siedem plag

siedmiu aniołów.

Apokalipsa św. Jana 16

Czasze gniewu Bożego

^{16.1} I usłyszałem donośny głos ze świątyni^[176], jak mówił do siedmiu aniołów: Idźcie i wylewajcie siedem czasz gniewu Bożego na ziemię.

^{16.2} I poszedł pierwszy, i wylał swoją czaszę na ziemię. I pojawiły się wrzody złośliwe i bolesne na ludziach^{a[177]}, którzy mają znamię Bestii^b i oddają pokłony jej obrazowi^c.

^{16.3} A drugi wylał swoją czaszę na morze i stało się ono jakby krwią zmarłego, i wszystko, co żyje w morzu umarło^[178].

^{16.4} A trzeci wylał swoją czaszę na rzeki i źródła wód, i stały się krwią^[179].

^{16.5} I usłyszałem anioła wód, jak mówił:

Jesteś sprawiedliwy^{a[180]} Ty,

który jesteś^b i który byłeś, o Święty,

że tak osądziłeś.

16.6 Krew świętych i proroków wylali^{a[181]},

dlatego krew dałeś im wypić^b

– zasłużyli na to.

16.7 I usłyszałem, jak ołtarz mówił:

Tak, Panie, Boże Wszechmogący^{a[182]},

prawdziwe i sprawiedliwe

są Twoje wyroki^b.

16.8 A czwarty wylał swoją czaszę na słońce, i pozwolono mu spalić ludzi

ogniem. 16.9 I ludzie zostali dotknięci wielkim upałem, i bluźnili imieniu Boga, który ma władzę nad tymi plagami, a nie nawrócili się, by oddać Mu chwałę^[183].

16.10 A piąty wylał swoją czaszę na tron Bestii, i w jej królestwie nastały ciemności^[184], i ludzie gryźli z bólu swoje języki. 16.11 I bluźnili Bogu nieba z powodu swoich bólów i wrzodów, lecz nie odwrócili się od swoich czynów^[185].

16.12 A szósty wylał swoją czaszę na wielką rzekę Eufrat. I wyschły jej wody^[186], aby przygotowana została droga dla królów ze Wschodu. 16.13 I zobaczyłem, że z paszczy Smoka i z paszczy Bestii, i z ust Fałszywego Proroka^[187] wypęłżyły jak ropuchy trzy duchy nieczyste. 16.14 Są to duchy demonów, które czynią znaki i wychodzą do królów całego świata, by zgromadzić ich do boju^{a[188]} na wielki dzień Boga, Wszechmogącego^b.

16.15 Oto przychodzę jak złodziej^[189]. Szczęśliwy ten, kto czuwa i strzeże swoich szat, aby nie chodził nagi i aby nie widziano jego nagości. 16.16 I zgromadził ich na miejscu, które po hebrajsku nazywa się Harmagedon^[190].

16.17 A siódmy wylał swoją czaszę w powietrze. I ze świątyni, od tronu rozległ się donośny głos^[191], który powiedział: Stało się! 16.18 I nastąpiły błyskawice i głosy, i gromy, i wielkie trzęsienie ziemi^{a[192]}, jakiego nie było, odkąd człowiek istnieje na ziemi – tak potężne to było trzęsienie ziemi^b. 16.19 A wielkie miasto rozpadło się na trzy części, i miasta pogan runęły. I został przypomniany przed Bogiem wielki Babilon, aby dał mu

kielich wina swojego zapalczywego gniewu^[193]. 16.20 I wszelka wyspa uciekła, i gór już nie odnaleziono^[194]. 16.21 I ogromny grad o wadze niemal

talentu^{a[195]} spadł z nieba na ludzi^b. I ludzie bluźnili Bogu z powodu plagi gradu^c, bo ta plaga była bardzo wielka.

Apokalipsa św. Jana 17

Wielki dzień ostatecznej interwencji Chrystusa

Wielka Nierządnica i Bestia

^{17.1} I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, i powiedział do mnie: Chodź, pokażę ci sąd nad Wielką Nierządnicą, która siedzi nad wieloma wodami^[196], ^{17.2} z którą dopuścili się nierządu królowie ziemi, a mieszkańcy ziemi upili się winem jej nierządu^[197]. ^{17.3} I przeniósł mnie w duchu na pustkowiu, i zobaczyłem kobietę, siedzącą na szkarłatnej Bestii, pełnej bluźnierczych imion, mającej siedem głów i dziesięć rogów^[198]. ^{17.4} A kobieta była ubrana w purpurę i szkarłat i przyozdobiona złotem, drogimi kamieniami i perłami^{a[199]}. Miała w swojej ręce złoty kielich^b, pełen obrzydliwości i nieczystości swojego nierządu. ^{17.5} A na jej czole było wypisane tajemnicze imię: Wielki Babilon, matka nierządnic i obrzydliwości ziemi. ^{17.6} I zobaczyłem kobietę pijaną od krwi świętych i krwi świadków Jezusa.

A gdy ją zobaczyłem, zdziwiłem się bardzo^[200]. ^{17.7} Lecz anioł powiedział do mnie: Dlaczego się zdziwiłeś? Ja ci wyjaśnię tajemnicę tej kobiety i niosącej ją Bestii, która ma siedem głów i dziesięć rogów. ^{17.8} Bestia, którą ujrzałeś, była, a już nie jest, ma wyjść z otchłani^{a[201]}, lecz idzie na zagładę. I zdziwią się mieszkańcy ziemi, których imię nie jest zapisane w księdze życia^b od założenia świata, oglądając Bestię, że była, a już nie jest, lecz będzie obecna. ^{17.9} Tu potrzeba mądrego umysłu. Siedem głów to siedem gór, na których siedzi kobieta, i królów jest siedmiu. ^{17.10} Pięciu upadło, jeden jest, inny jeszcze nie przyszedł, ale gdy przyjdzie, trochę pozostanie. ^{17.11} A Bestia, która była, a już nie jest, jest ósmym. I ona jest spośród siedmiu, i idzie ku zagładzie. ^{17.12} A dziesięć rogów, które zobaczyłeś, to dziesięciu królów^[202], którzy władzy królewskiej jeszcze nie objęli, lecz wraz z Bestią obejmą ją jako królowie na jedną godzinę.

^{17.13} Oni to samo myślą, a swoją moc i władzę oddają Bestii, ^{17.14} oni będą

walczyć z Barankiem, lecz Baranek ich zwycięży, bo jest Panem panów i Królem królów^[203], a ci, którzy są z Nim, to powołani, wybrani i wierni. ^{17.15} I mówi mi: Wody, które zobaczyłeś, nad którymi siedzi Nierządnica, to ludy i tłumy, narody i języki. ^{17.16} A dziesięć rogów, które zobaczyłeś i Bestia – oni znienawidzą Nierządnicę i sprawią, że będzie spustoszona i naga, i będą jeść jej ciało, i spalą ją w ogniu^[204]. ^{17.17} Bóg bowiem natchną? ich serca, aby wykonali Jego zamysł ich serca, aby wykonali Jego zamysł, aby ten jeden zamysł wykonali i oddali swoje królowanie Bestii, aż się wypełnią słowa Boga. ^{17.18} A kobieta, którą zobaczyłeś, jest wielkim miastem, które ma władzę królewską nad królami ziemi.

Apokalipsa św. Jana 18

Upadek Babilonu

^{18.1} Następnie zobaczyłem innego anioła, jak zstępował z nieba, który miał wielką władzę. A ziemia została oświetlona jego chwałą. ^{18.2} I krzyknął donośnym głosem:

Upadł, upadł Babilon,
wielka stolica^{a[205]}
i stała się mieszkaniem demonów,
miejszem schronienia
wszelkiego ducha nieczystego,
miejszem schronienia
wszelkiego ptactwa nieczystego,
miejszem schronienia
wszelkiego zwierzęcia nieczystego
i znienawidzonego^b,

^{18.3} bo wino szaleństwa jej nierządu
piły wszystkie narody^[206]
i królowie ziemi
uprawiali z nią nierząd,
i kupcy ziemi wzbogacili się
dzięki potędze jej przepychu.

^{18.4} I usłyszałem inny głos z nieba, który mówił:
Wyjdź z niej, mój ludu^[207],

abyś nie miał udziału
w jej grzechach
i aby cię nie dotknęły jej plagi,

^{18.5} bo jej grzechy narosły

aż do nieba^[208]

i wspomniał Bóg jej nieprawości.

^{18.6} Odpłaćcie jej jak i ona odpłacała^[209]

i oddajcie w dwójnasób

według jej uczynków.

Kielich, który przyrządzała, przyrządźcie jej podwójnie.

^{18.7} Ile się wsławiła i żyła w przepychu,

tyle dajcie jej męczarni i żałoby,

bo mówi w swoim sercu:

Siedzę jak królowa

i nie jestem wdową,

i nie doznam żałoby.

^{18.8} Dlatego w jednym dniu

przyjdą na nią plagi^{a[210]},

śmierć, żałoba i głód

i będzie w ogniu spalona^b,

bo potężny jest Pan, Bóg,

który ją osądził^c.

^{18.9} I będą płakać i lamentować nad nią królowie ziemi, którzy uprawiali
z nią nierząd i zażywali rozkoszy, gdy zobaczą dym jej pożaru^[211].

^{18.10} Stojąc z daleka z powodu strachu przed jej męką, powiedzą:

Biada, biada, wielka stolico,

Babilonie, stolico potężna^[212],

bo w jednej godzinie przyszedł na ciebie wyrok.

^{18.11} I kupcy ziemi również płaczą, i żalą się nad nią, bo już nikt nie kupuje
ich towaru^[213], ^{18.12} towaru ze złota, srebra, drogich kamieni i pereł;

bisioru, purpury, jedwabiu i szkarłatu; wszelkiego rodzaju drewna

wonnego, wszelkich wyrobów z kości słoniowej i wszelkich wyrobów

z najkosztowniejszego drewna, brązu, żelaza i marmuru; ^{18.13} cynamonu

i przypraw korzennych, wonności i pachnideł, kadzidła, wina i oliwy,

najczystszej mąki i zboża; bydła, owiec, koni i powozów; ciał i dusz ludzkich^[214].

18.14 I owoc pożądania twojej duszy
oddalił się od ciebie,
i to wszystko,
co cenne i wspaniałe,
przepadło dla ciebie,
i już tego nie znajdują.

18.15 Ci, którzy tym handlowali i wzbogacili się na niej, z daleka będą stać
z powodu strachu przed jej męczarnią. Będą płakać i żalić się^[215],

18.16 mówiąc:

Biada, biada, wielka stolico,
ubrana w bisior, purpurę i szkarłat
i przyozdobiona w złoto,
drogie kamienie i perły^[216],

18.17 bo w jednej godzinie zostało zniszczone takie bogactwo!

I każdy sternik, i każdy żeglarz przybrzeżny, i marynarze, i wszyscy, co na
morzu pracują, stanęli z daleka^[217] 18.18 i wołali, widząc dym jej pożaru:
Które miasto jest podobne do tego wielkiego?^[218] 18.19 I sypali proch na
swoje głowy, i wołali płacząc i żaląc się:

Biada, biada, bo wielka stolica,
w której dzięki jej dostatкови wzbogacili się wszyscy,
którzy mają statki na morzu,
w jednej godzinie
została spustoszona^[219].

18.20 Raduj się nad nią niebo^[220]
i święci, i apostołowie, i prorocy,
bo Bóg pomścił was na niej.

18.21 A jeden potężny anioł podniósł kamień tak wielki, jak kamień młyński,
i wrzucił go do morza, i powiedział:

Z taką siłą Babilon, wielka stolica,
zostanie rzucona
i już jej nie znajdują^[221].

18.22 I głosu harfarzy, śpiewaków, flecistów i trębaczy^[222]
nie będzie już słyszeć w tobie,

i żadnego mistrza
jakiegokolwiek rzemiosła
nie odnajdą już w tobie,
i odgłosu kamienia młyńskiego
nie będzie już słyszeć w tobie.

18.23 I światło lampy
nie zabłyśnie już w tobie,
i głosu pana młodego
i panny młodej
nie usłyszysz się już w tobie^{a[223]},
bo twoi kupcy
byli wielmożami ziemi^b,
bo twoimi czarami^c zostały zwiedzione wszystkie narody.
18.24 I w niej została znaleziona krew proroków i świętych^[224],
i wszystkich zabitych na ziemi.

Apokalipsa św. Jana 19

19.1 Potem usłyszałem jakby donośny głos liczego tłumu w niebie, który mówił:

Alleluja!^[225]

Zbawienie i chwała,
i moc naszemu Bogu,

19.2 bo Jego wyroki są prawdziwe i sprawiedliwe^{a[226]},
gdyż osądził Wielką Nierządnicę,
która swoim nierządem niszczyła ziemię,
i pomścił krew swoich sług^b, którzy zginęli z jej ręki.

19.3 I powtórnie powiedzieli:

Alleluja!

Jej dym unosi się na wieki wieków^[227].

19.4 I dwudziestu czterech Starszych i cztery Istoty żyjące upadły i oddały pokłon Bogu siedzącemu na tronie^[228], mówiąc:

Amen! Alleluja!

Uczta weselna Baranka

19.5 A od tronu rozległ się głos, który mówił:

Chwalcie naszego Boga,
wszyscy Jego słudzy,
którzy się Go boicie^{a[229]},
mali i wielcy^b.

19.6 I usłyszałem jakby głos liczego tłumu i jakby głos wielu wód^{a[230]},
i jakby głos potężnych gromów, mówiący:

Alleluja,
bo objął królowanie Pan^b,
nasz Bóg, Wszechmogący^c.

19.7 Radujmy się i weselmy,
i oddajmy Mu chwałę,
bo nastał czas wesela Baranka
i Jego Małżonka się przygotowała.

19.8 I dano się jej ubrać w bisior lśniący i czysty,
bo bisior oznacza sprawiedliwe czyny świętych^[231].

19.9 I mówi mi: Napisz: Szczęśliwi ci, którzy zostali zaproszeni na ucztę
weselną Baranka^[232]. I mówi mi: Te słowa są prawdziwymi słowami Boga.

19.10 I upadłem do jego nóg, żeby oddać mu pokłon, lecz powiedział mi:
Nie czyń tego! Jestem współsługą twoim i twoich braci, którzy mają
świadeztwo Jezusa. Bogu oddaj pokłon! Świadeztwem bowiem Jezusa jest
duch proroctwa^[233].

Jeździec na białym koniu

19.11 I zobaczyłem niebo otwarte^{a[234]} i białego konia^b, i Tego, który na nim
siedzi, zwanego Wiernym^c i Prawdziwym, który sprawiedliwie sędzi^d i
walczy. 19.12 Jego zaś oczy są jak płomień ognia^{a[235]}, a na Jego głowie
liczne diademy. I ma wypisane Imię, którego nikt nie zna, poza Nim
samym^b. 19.13 I ubrany jest w szatę zanurzoną we krwi^{a[236]}, i nazwano Go
imieniem: Słowo Boga^b. 19.14 A za nim podążały w niebie wojska na
białych koniach, ubrane w bisior biały i czysty. 19.15 A z Jego ust wychodził
ostrzy miecz^{a[237]}, aby mógł razić nim narody. I sam będzie je paść różgą
żelazną^b, i sam depta tłoczyć^c winę zapalczywego gniewu Boga
Wszechmogącego. 19.16 A na Jego szacie i na biodrze jest wypisane imię:
Król królów i Pan panów^[238].

19.17 I zobaczyłem jednego anioła stojącego w słońcu. I zawołał donośnym głosem do wszystkich ptaków, latających w środku nieba: Chodźcie, zgromadźcie się na wielką ucztę Boga, 19.18 aby pożreć ciała królów, wodzów i mocarzy, ciała koni i tych, którzy na nich siedzą, ciała wszystkich wolnych i niewolników, małych i wielkich^[239]. 19.19 I zobaczyłem Bestię i królów ziemi, i ich wojska zgromadzone, aby stoczyć bitwę z Tym, który siedzi na koniu i z Jego wojskami^[240]. 19.20 I została schwytana Bestia, a z nią Fałszywy Prorok, czyniący przed nią znaki, którymi zwiódł tych, co przyjęli znamię Bestii^{a[241]} i oddawali pokłon jej obrazowi^b. Oboje zostali żywcem wrzuceni do jeziora ognia, płonącego siarką^c. 19.21 Pozostali zaś zostali zabici mieczem wychodzącym z ust Tego, który siedzi na koniu. I wszystkie ptaki nasyciły się ich ciałami^[242].

Apokalipsa św. Jana 20

Tysiącletnie Królestwo

20.1 I zobaczyłem anioła zstępującego z nieba, który miał klucz do otchłani i wielki łańcuch w ręce. 20.2 I schwycił Smoka, Węża starodawnego, którym jest diabeł i szatan^[243], i związał go na tysiąc lat. 20.3 I wrzucił go do otchłani^[244], i zamknął ją, i opieczętował, aby już nie zwodził narodów, dopóki nie dopełni się tysiąc lat. Potem na krótki czas ma być wypuszczony.

20.4 I zobaczyłem trony, a tym, którzy na nich usiedli, dano władzę sądzenia^{a[245]}. I zobaczyłem dusze tych, którzy zostali ścięci z powodu świadectwa Jezusa i z powodu Słowa Boga, i tych, którzy nie oddali pokłonu Bestii ani jej obrazowi i nie przyjęli znamienia na czoło ani na rękę^b. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat. 20.5 Pozostali z umarłych nie ożyją, dopóki nie dopełni się tysiąc lat. To jest pierwsze zmartwychwstanie. 20.6 Szczęśliwy i święty ten, który ma udział w pierwszym zmartwychwstaniu. Nad takimi druga śmierć nie ma władzy, ale będą kapłanami Boga i Chrystusa i będą królować z Nim^[246] tysiąc lat.

Kłęska szatana

20.7 A gdy się dopełni tysiąc lat, szatan zostanie uwolniony ze swojego więzienia. 20.8 I wyjdzie, aby zwieść narody z czterech krańców ziemi^{a[247]},

Goga i Magoga^b, i aby zgromadzić je do boju. A liczba ich jak piasek morski. ^{20.9} I wyszli oni na powierzchnię ziemi, i otoczyli obóz świętych i miasto umiłowane, lecz zstąpił ogień z nieba i pochłonał ich^[248]. ^{20.10} A diabeł, ten, który ich zwodzi, został wrzucony do jeziora ognia i siarki^[249], gdzie znajduje się i Bestia, i Fałszywy Prorok. I będą tam męczeni dniem i nocą na wieki wieków.

Sąd nad narodami

^{20.11} I zobaczyłem wielki biały tron i Siedzącego na nim, sprzed którego oblicza uciekły ziemia^[250] i niebo, i miejsca dla nich nie znaleziono. ^{20.12} I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, jak stali przed tronem, i zostały otwarte zwoje. I inny zwój został otwarty, którym jest księga życia^{a[251]}. I umarli zostali osądzeni na podstawie tego, co zostało zapisane w zwojach, według ich uczynków^b. ^{20.13} I morze wydało umarłych, którzy w nim byli, i śmierć, i Hades^{a[252]} wydały umarłych, którzy w nich byli. I zostali osądzeni, każdy według swoich uczynków^b. ^{20.14} A śmierć i Hades zostały wrzucone do jeziora ognia. To jest śmierć druga – jezioro ognia^[253]. ^{20.15} I jeśli ktoś nie został zapisany w księdze życia^{a[254]}, został wrzucony do jeziora ognia^b.

Apokalipsa św. Jana 21

Nowe niebo i nowa ziemia

^{21.1} I zobaczyłem nowe niebo i nową ziemię^[255]. Pierwsze niebo bowiem i pierwsza ziemia przeminęły, i nie ma już morza. ^{21.2} I zobaczyłem miasto święte^{a[256]}, Nowe Jeruzalem, które zstępuje z nieba od Boga^b, przygotowane jak panna młoda, przystrojona dla swojego męża^c. ^{21.3} I usłyszałem donośny głos od tronu, jak mówił: Oto miejsce przebywania Boga z ludźmi, i będzie mieszkał z nimi. Oni będą Jego ludem, a On, ich Bóg, będzie Bogiem z nimi^[257]. ^{21.4} I otrze wszelką łzę z ich oczu^{a[258]}, i śmierci już nie będzie ani żałoby, ani krzyku, ani bólu już nie będzie^b, bo pierwsze rzeczy przeminęły.

^{21.5} A Ten, który siedzi na tronie^{a[259]}, powiedział: Oto wszystko czynię nowe^b. I mówi: Zapisz to, bo te słowa są wiarygodne i prawdziwe. ^{21.6} I

powiedział do mnie: Stało się. Ja jestem Alfa i Omega^{a[260]}, Początek i Koniec^b. Ja temu, który pragnie, dam pić darmo^c ze źródła wody życia^d.
21.7 Zwycięzca to odziedziczy i będę dla niego Bogiem, a on będzie Moim synem^[261]. 21.8 A losem tych, którzy są tchórzliwi i niewierni, i czynią to, co obrzydliwe, i morderców, i dopuszczających się nierządu, i uprawiających czary, i bałwochwalców, i wszelkiego rodzaju kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką^[262]. To jest śmierć druga.

Nowe Jeruzalem

21.9 I przyszedł jeden z siedmiu aniołów, mających siedem czasz, napełnionych siedmioma ostatnimi plagami. I powiedział do mnie: Chodź, pokażę ci Pannę Młodą – Małżonkę Baranka. 21.10 I przeniósł mnie w duchu na górę wielką i wysoką, i pokazał mi święte miasto Jeruzalem^[263], zstępujące z nieba od Boga, 21.11 mające chwałę od Boga. Jego blask był podobny do blasku drogocennego kamienia, jakby jaspisu, przezroczystego jak kryształ^[264]. 21.12 Miało mur wielki i wysoki, miało dwanaście bram, a na bramach dwunastu aniołów i wypisane imiona, które są imionami dwunastu plemion synów Izraela: 21.13 od wschodu trzy bramy i od północy trzy bramy, i od południa trzy bramy, i od zachodu trzy bramy^[265]. 21.14 A mur miasta miał dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu apostołów Baranka.

21.15 Ten, który mówił ze mną, miał miarę, trzcinę złotą, by zmierzyć miasto, jego bramy i mur^[266]. 21.16 A miasto ma kształt czworoboku, i jego długość jest taka sama, jak i szerokość. I zmierzył miasto trzciną. Jego długość, szerokość i wysokość są równe i mają po dwanaście tysięcy stadiów^[267]. 21.17 I zmierzył jego mur. Ma sto czterdzieści cztery łokcie^{a[268]}, według miary człowieka, którą posłużył się anioł^b. 21.18 A jego mur jest zbudowany z jaspisu, a miasto z czystego złota, podobnego do przezroczystego szkła. 21.19 Warstwy fundamentu pod murem miasta są ozdobione wszelkimi drogocennymi kamieniami^[269]. Warstwa pierwsza to jaspis, druga – szafir, trzecia – chalcedon, czwarta – szmaragd, 21.20 piąta – sardoniks, szósta – krwawnik, siódma – chryzolit, ósma – beryl, dziewiąta – topaz, dziesiąta – chryzopraz, jedenasta – hiacynt, dwunasta – ametyst.

21.21 A dwanaście bram to dwanaście pereł. Każda z bram jest z jednej perły. A główna ulica miasta jest z czystego złota, przezroczystego jak szkło.

21.22 Ale świątyni w nim nie zobaczyłem, bo jego świątynią jest Pan, Bóg Wszechmogący^[270] i Baranek. 21.23 I miasto nie potrzebuje słońca ani księżyca, aby mu świeciły, bo oświeciła je chwała Boga^[271], a jego lampą jest Baranek. 21.24 I narody będą chodzić w świetle miasta^[272], i królowie ziemi wniosą do niego swoją chwałę. 21.25 I jego bramy nie będą zamykane w dzień, a nocy przecież tam nie będzie^[273]. 21.26 Narody wniosą do niego chwałę i dostojęństwo^[274]. 21.27 A nie wejdzie do niego nic skalanego ani ten, kto czyni obrzydliwości, i kłamca^{a[275]}, a tylko ci, którzy są zapisani w księdze życia^b Baranka.

Apokalipsa św. Jana 22

22.1 I pokazał mi rzekę wody życia, lśniąca jak kryształ, wypływającą spod tronu Boga i Baranka^[276]. 22.2 Pomiedzy główną ulicą miasta a rzeką, stąd i stamtąd, jest drzewo życia, które rodzi dwanaście owoców, wydając owoc w każdym miesiącu. A liście tego drzewa służą do leczenia narodów^[277].

22.3 I nic już nie będzie obłożone klątwą^[278]. A w mieście będzie tron Boga i Baranka, i Jego słudzy będą Mu służyć. 22.4 I będą oglądali Jego oblicze^{a[279]}, i Jego imię będą mieli na czołach^b. 22.5 I nocy już nie będzie^{a[280]}, i nie będą już potrzebowali światła lampy i światła słońca, bo Pan, Bóg, będzie im świecił^b, i będą królować na wieki wieków^c.

EPILOG

Przyjście Chrystusa

22.6 I powiedział do mnie: Te słowa są wiarygodne i prawdziwe, a Pan, Bóg duchów prorockich posłał swojego anioła, aby pokazać swoim sługom, co musi się stać wkrótce^[281]. 22.7 Oto przyjdę wkrótce^[282]. Szczęśliwy ten, kto zachowuje słowa proroctwa tej księgi.

22.8 Ja, Jan, słuchałem i patrzyłem na to, a gdy usłyszałem i zobaczyłem, upadłem do nóg anioła, który mi to pokazywał, żeby oddać mu pokłon,

22.9 lecz powiedział mi: Nie czyn tego! Jestem współsługą twoim i twoich braci proroków, i tych, którzy zachowują słowa tej księgi. Bogu oddaj

pokłon!^[283] 22.10 I mówi mi: Nie pieczętuj słów proroctwa tej księgi, bo czas jest bliski^[284]. 22.11 Ten, kto popełnia nieprawość, niech jeszcze dopuści się nieprawości, kto jest podły, niech się jeszcze upodli, kto jest sprawiedliwy, niech jeszcze uczyni sprawiedliwość, a ten, kto jest święty, niech się jeszcze uświęci.

22.12 Oto przyjdę wkrótce^{a[285]} i Moja zapłata wraz ze Mną^b, aby oddać każdemu według jego uczynków^c. 22.13 Ja jestem Alfa i Omega^{a[286]}, Pierwszy i Ostatni^b, Początek i Koniec^c.

22.14 Szczęśliwi, którzy płuczą swoje szaty, aby należała do nich władza nad drzewem życia^[287] i aby weszli przez bramy do miasta. 22.15 Na zewnątrz są psy^{a[288]} i uprawiający czary, i dopuszczający się nierządu, i mordercy, i bałwochwalcy, i każdy, kto kocha kłamstwo i się go dopuszcza^b.

22.16 Ja, Jezus, posłałem Mojego anioła, aby zaświadczył wam o tym, co dotyczy Kościołów. Ja jestem korzeń i potomstwo Dawida^{a[289]}, gwiazda świecąca, poranna^b. 22.17 A Duch i Panna Młoda mówią: Przyjdź! I ten, kto słyszy, niech powie: Przyjdź! A ten, kto pragnie, niech przychodzi, kto chce, niech darmo weźmie wodę życia^[290].

22.18 Ja oświadczam każdemu, kto słucha słów proroctwa tej księgi: Jeśli ktoś doda coś do nich, to Bóg doda mu plag opisanych w tej księdze. 22.19 A jeśli ktoś ujmie coś ze słów księgi tego proroctwa^{a[291]}, to Bóg ujmie mu z jego udziału w drzewie życia^b i w mieście świętym, opisanych w tej księdze.

22.20 Ten, który o tym zaświadcza, mówi:

Tak, wkrótce przyjdę^[292].

Amen, przyjdź, Panie Jezu!

22.21 Łaska Pana Jezusa niech będzie ze wszystkimi.

PRZYPISY

PRZYPISY DO KSIĘGI RODZAJU

[1] [Rdz 1,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie według rabinicznej tradycji: „Na początku stworzenia...”. Na temat stworzenia zob. [Na 2,4-24](#); [Iz 42,5](#); [Ps 8](#); [Ps 89 \[88\],10-13](#); [104 \[103\]](#), [Hi 26,7-14](#); [Hi 38-39](#); [Syr 16,26-17,10](#); jest dziełem Boga - zob. [Rdz 1,21.27](#); [Rdz 2,3-4](#); [Rdz 5,1-2](#); [Rdz 6,7](#); [Pwt 4,32](#); [Mk 13,19](#); [Ef 3,9](#); [Ap 4,11](#); por. [2 Mch 7,28](#); sprawcze słowo Boga - zob. [Ps 33 \[32\] 9](#); [J 1,3](#); [Hbr 11,3](#); por. [Jr 10,12](#); [Prz 8,22-31](#).

[2] [Rdz 1,2](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „tchnienie”, „wiatr” (hebr. *rû^a h*).

[3] [Rdz 1,3](#): [Ps 27 \[26\] 1](#); [Ps 104 \[103\] 2](#); [2 Kor 4,6](#).

[4] [Rdz 1,5](#): ^a [Iz 47,7](#); [Iz 60,19](#); [Ap 22,5](#). ^b Dosł.: „dzień jeden”. Ww. [Rz 1,3-5](#): Światłość, o której jest tu mowa, jest różna od światła słonecznego; zob. w. [Rz 1,16](#).

[5] [Rdz 1,6](#): [Ez 1,22-25](#); [2 P 3,5](#).

[6] [Rdz 1,9](#): [Hi 26,8-10](#); [Hi 38,3](#).

[7] [Rdz 1,14](#): ^a [Iz 40,26](#); [Jr 31,35](#); [Ba 3,31-35](#). Autor biblijny bardzo wyraźnie akcentuje wyłącznie służebną rolę światel - planet, które w religiach Bliskiego Wschodu często były czczone jako bóstwa.

^b Charakterystyczny dla kultur agrarnych sposób wyznaczania świąt liturgicznych według układu planet.

[8] [Rdz 1,16](#): [Ps 104 \[103\] 19](#); [Ps 136 \[135\] 7-9](#); [Syr 43,1-10](#).

[9] [Rdz 1,21](#): [Wj 7,9](#); [Iz 51,9](#); [Ps 74 \[73\] 13](#).

[10] [Rdz 1,22](#): Błogosławieństwo Boże jest tu rozumiane jako moc dająca życie; zob. [Rdz 30,27.30](#); [Hi 1,10](#); [Hi 42,12](#).

[11] [Rdz 1,25](#): [Ps 50 \[49\] 10-11](#).

[12] [Rdz 1,26](#): ^a Hebr. *’âdām*. Możliwe jest też tłumaczenie: „ludzi”; rzeczownik ten może mieć znaczenie kolektywne. ^b „Niech panuje...” - w tekście hebr. występuje liczba mnoga.

[13] [Rdz 1,27](#): ^a [Rdz 5,1-2](#); [Rdz 9,6](#); [Mdr 2,23](#); [Syr 17,3](#); [1 Kor 11,7](#); [Kol 3,10](#); [Jk 3,9](#). ^b [Jk 5,2](#); [Mt 19,4](#); por. [Ga 3,28](#).

[14] [Rdz 1,28](#): ^a [Rdz 9,1](#); por. [Rdz 1,22](#). ^b [Rdz 8,17](#); [Rdz 9,1.7](#); por. [Rdz 1,22](#). ^c [Rdz 9,2](#); [Ps 8,7-9](#); [Mdr 9,2](#); [Mdr 10,2](#); [Jk 3,7](#).

[15] [Rdz 1,31](#): [Ps 104 \[103\],24](#); [Syr 39,33-35](#); [1 Tm 4,4](#).

[16] [Rdz 2,1](#): Dosł.: „i wszystkich ich zastępów”.

[17] [Rdz 2,2](#): [Wj 20,8-11](#); [Wj 13,12](#); [Hbr 4,4.10](#). Wg LXX: „w szóstym dniu”.

[18] [Rdz 2,3](#): Siódmy dzień, zwany też szabatem, związany jest z ideą odpoczynku; zob. [Wj 20,11](#). W jęz. hebr. odpowiedniki rzeczownika „szabat” i czasownika „odpocząć” mają te same spółgłoski *šbt*), natomiast inną wokalizację.

[19] [Rdz 2,4](#): ^a [Rdz 1,1nn](#). ^b W tekście hebr. występują w tym miejscu obok siebie dwa określenia Boga: „Jahwe” i „Elohim”.

[20] [Rdz 2,6](#): Hebr. *‘d* - „mgła”, „woda”; występuje jeszcze w [Hi 36,27](#). W LXX i Wlg przełożone jako „źródło”.

[21] [Rdz 2,7](#): [Ps 104 \[103\],29-30](#); [Hi 33,4](#); [Hi 34,14-15](#); [Koh 3,20](#); [Koh 12,7](#); [1 Kor 15,45-49](#).

[22] [Rdz 2,8](#): [Rdz 3,23-24](#); [Rdz 4,16](#); [Iz 51,3](#); [Ez 28,13](#); [Ez 31,9.16.18](#); [Ez 36,35](#); [Jl 2,3](#). Słowo „Eden” oznaczało pierwotnie „radość”, „skarb”, potem „raj”.

[23] [Rdz 2,9](#): ^a [Prz 3,18](#); [Ap 2,7](#); [Ap 22,2.14](#). ^b [Rz 3,5.22](#); [Pwt 1,39](#); [2 Sm 14,17](#); [1 Krł 3,9](#); [Iz 7,15-16](#).

[24] [Rdz 2,11](#): ^a Nazwa trudna do identyfikacji. ^b W jęz. hebr. oznacza „ziemię piasku”, a więc piaszczystą pustynię (zob. [Rdz 10,29](#)). Chodzi tu prawdopodobnie o rejon Arabii Północnej, gdzie niegdyś wydobywano złoto. Możliwe jest również utożsamienie tej nazwy z jednym z regionów w południowej Palestynie, sąsiadujących z Egiptem (zob. [Rdz 25,18](#)).

[25] [Rdz 2,13](#): ^a Nazwa i lokalizacja rzeki trudna do identyfikacji, prawdopodobnie wypływała ze źródeł położonych na południe od Jerozolimy; zob. [2 Krn 32,30](#). ^b Często hebr. *kûš* tłumaczone jest jako „Etiopia”. Chodzi prawdopodobnie o Nubię, ale nazwa ta może oznaczać także region południowo-wschodniej Palestyny, zamieszkiwany przez Madianitów; zob. [Lb 12,1](#); [Ha 3,7](#).

[26] [Rdz 2,14](#): ^a Chiddekel - rzeka Tygrys. ^b Perat - rzeka Eufrat.

[27] [Rdz 2,17](#): [Rz 6,23](#); [Mdr 1,12-15](#).

[28] [Rdz 2,18](#); [Prz 18,22](#).

[29] [Rdz 2,21](#); [Rdz 15,12](#); [1 Sm 26,12](#); [Iz 29,10](#); [Hi 4,13](#); [Hi 33,15](#).

[30] [Rdz 2,22](#); [1 Kor 11,8-9](#).

[31] [Rdz 2,23](#): ^a [Rdz 29,14](#); [Sdz 9,2](#); [2 Sm 5,1](#); [2 Sm 19,13-14](#); por. [Rdz 37,27](#). ^b W tekście hebr. występuje gra słów: *ʾiš* - „mężczyzna”, „mąż”; *ʾiššā^h* - „kobieta”, „żona”.

[32] [Rdz 2,24](#): ^a [Ml 2,14-15](#); [Mt 19,5nn](#); [Mk 10,7-8](#). ^b Wg LXX: „i będą oboje jednym ciałem”; zob. [Mk 10,7-8](#); [1 Kor 6,16](#); [Ef 5,31](#).

[33] [Rdz 3,1](#); [Mdr 2,24](#); [J 8,44nn](#); [Ap 12,9](#); [Ap 20,2](#).

[34] [Rdz 3,5](#); [Rdz 3,22](#); por. [Iz 14,14](#); [Ez 28,2](#); [2 Tes 2,4](#).

[35] [Rdz 3,6](#): ^a Dosł.: „drzewo jest dobre do jedzenia”. ^b [Jk 1,13-15](#).

[36] [Rdz 3,8](#): ^a Hebr. wyrażenie „w dziennym powiewie” lub „w dziennym wietrze” oznacza prawdopodobnie wieczorny wiatr zachodni. ^b Termin hebr. *ʾâḏām*, jest spokrewniony z rzeczownikiem *ʾăḏāmā^h* - „ziemia” i oznacza człowieka w ogóle, ludzkość. Często przekładany jest też jako imię własne.

[37] [Rdz 3,10](#); [2 Sm 10,4-5](#); [Ap 3,18](#); [Ap 16,15](#).

[38] [Rdz 3,13](#); [2 Kor 11,3](#); [1 Tm 2,14](#).

[39] [Rdz 3,14](#); [Iz 49,23](#); [Mi 7,17](#).

[40] [Rdz 3,15](#); [Ga 3,16](#); [Ap 12,17](#). Wg LXX: „On będzie się wystrzegać twojej głowę, a ty będziesz się wystrzegać jego pięty”.

[41] [Rdz 3,17](#): ^a [Rdz 4,11](#); [Rdz 5,29](#); [Oz 4,3](#); [Rz 8,20](#); por. [Rdz 8,21](#). ^b [Rdz 4,12](#); [Koh 2,22-23](#).

[42] [Rdz 3,18](#); [Hbr 6,8](#).

[43] [Rdz 3,19](#): ^a Por. [Rdz 2,7nn](#). ^b [Ps 90 \[89\] 3](#); [Hi 3](#).

[44] [Rdz 3,20](#): Hebr. *ḥawwā^h* - pochodzi od czasownika *ḥāyā^h* („żyć”).

[45] [Rdz 3,22](#); [Rdz 3,5nn](#).

[46] [Rdz 3,23](#); [Rdz 2,8nn](#).

[47] [Rdz 3,24](#): ^a Wg LXX: „Wygnał Adama i osiedlił go naprzeciw raju rozkoszy. Postawił też cheruby...”. ^b Cheruby - istoty duchowe, przebywające w bliskości Boga, często wzmiankowane w Starym Testamencie (zob. np. [Wj 25,18-20](#); [Ez 1,5-12](#)). ^c Wirujący ognisty miecz jest znakiem karzącej obecności Boga (zob. [Iz 34,5](#); [Jr 46,10](#)).

- [48] [Rdz 4,1](#): Imię Kain oznacza „otrzymać”, „nabyć”.
- [49] [Rdz 4,2](#): Abel - pisownia za LXX; w tekście hebr. *hebel* - „tchnienie wiatru”, „marność”, „nicość”.
- [50] [Rdz 4,4](#): [Hbr 11,4](#).
- [51] [Rdz 4,8](#): ^a „Chodźmy na pole!” - dodatek z LXX. ^b [1 J 3,12](#); [Jud 11](#).
- [52] [Rdz 4,10](#): [Mt 23,35](#); [Hbr 12,24](#).
- [53] [Rdz 4,12](#): Dosł.: „nie da ci więcej swojej siły”.
- [54] [Rdz 4,14](#): [Hi 15,20-24](#).
- [55] [Rdz 4,15](#): [Wj 12,7.13](#); [Ez 9,4-6](#); [Ap 7,3](#); [Ap 9,4](#).
- [56] [Rdz 4,16](#): Lokalizacja ziemi Nod jest niepewna. Termin ten należy raczej rozumieć symbolicznie - jako tułaczkę, życie koczownicze.
- [57] [Rdz 4,24](#): [Rdz 4,15](#); [Mt 18,21-22](#). Ww. [Mt 23-24](#): Jest to tzw. Pieśń Lameka, należąca do najstarszych świadectw poezji hebr.
- [58] [Rdz 4,25](#): W hebr. występuje tu gra słów: *šēṭ* - *šāṭ* („Set” - „dał”, „dał zamiast”).
- [59] [Rdz 4,26](#): ^a [Rdz 5,6](#); [Łk 3,38](#). ^b „Wzywać imienia PANA” - wyrażenie to oznacza oddawanie Bogu czci.
- [60] [Rdz 5,3](#): ^a Wg LXX: „dwieście trzydzieści”. ^b Słowo „syna” dodano dla jasności treści. ^c Ww. [Rdz 1-3](#): [Rdz 1,26-28](#).
- [61] [Rdz 5,4](#): Wg LXX: „siedemset”.
- [62] [Rdz 5,6](#): Wg LXX: „dwieście pięć”.
- [63] [Rdz 5,7](#): Wg LXX: „siedemset siedem”.
- [64] [Rdz 5,9](#): Wg LXX: „sto dziewięćdziesiąt”.
- [65] [Rdz 5,10](#): Wg LXX: „siedemset piętnaście”.
- [66] [Rdz 5,12](#): Wg LXX: „sto siedemdziesiąt”.
- [67] [Rdz 5,13](#): Wg LXX: „siedemset czterdzieści”.
- [68] [Rdz 5,15](#): Wg LXX: „sto sześćdziesiąt pięć”.
- [69] [Rdz 5,16](#): Wg LXX: „siedemset trzydzieści”.
- [70] [Rdz 5,21](#): Wg LXX: „sto sześćdziesiąt pięć”.
- [71] [Rdz 5,22](#): ^a Dosł.: „chodził z Bogiem”. ^b Wg LXX: „dwieście”.
- [72] [Rdz 5,21-24](#): Na temat Henocha zob. [Hbr 11,5n](#); [Jud 14](#).
- [73] [Rdz 5,25](#): Wg LXX: „sto sześćdziesiąt siedem”.
- [74] [Rdz 5,26](#): Wg LXX: „osiemset dwa”.

[75] [Rdz 5,28](#): Wg LXX: „sto osiemdziesiąt osiem”.

[76] [Rdz 5,29](#): W hebr. gra słów pomiędzy imieniem Noe a czasownikiem „pocieszać”.

[77] [Rdz 5,30](#): Wg LXX: „pięćset sześćdziesiąt pięć”.

[78] [Rdz 5,31](#): Wg LXX: „siedemset pięćdziesiąt trzy”.

[79] [Rdz 5,32](#); [Rdz 6,10](#); [Rdz 7,13](#); [Rdz 9,18](#); [Rdz 10,1](#). Ww. [Rdz 3-32](#): Lista genealogiczna; zob. [1 Krl 1,1-4](#); [Łk 3,36-38](#).

[80] [Rdz 6,2](#): [Ps 82 \[81\].1.6](#); [Hi 1,6](#); [Hi 2,1](#); [Hi 38,7](#); [Dn 3,25](#). Wyrażenie „synowie Boży” może określać istoty niebiańskie przebywające w obecności Boga (zob. [Ps 29 \[28\].1](#); [Ps 89,7](#); [Hi 1,6](#); [Hi 2,1](#); [Hi 38,7](#)) albo też chodzi tu o Setytów wchodzących w związki z Kainitkami.

[81] [Rdz 6,4](#): Hebr. *nəpîlîm* - termin niejasny, za LXX tłumaczony jako „giganci”, czyli „olbrzymi”; zob. [Lb 13,32-33](#); [Pwt 2,10](#); [Syr 16,7](#); [Ba 3,26-28](#).

[82] [Rdz 6,5](#); [Rdz 6,11-13](#); [Rdz 8,21](#); [Rdz 18,20](#); [Jr 5,1-5](#); [Jr 6,28](#); [Jon 1,2](#); [Ps 14 \[13\].2-3](#).

[83] [Rdz 6,6](#): [1 Sm 15,11.35](#); [Jr 18,8-10](#).

[84] [Rdz 6,8](#); [Rdz 19,19](#); [Wj 33,12-17](#); [Wj 34,9](#); [Lb 11,15](#).

[85] [Rdz 6,9](#): ^a [Syr 44,17](#); [Hbr 11,7](#); [2 P 2,5](#). ^b [Rz 7,1](#); [Ez 14,14.20](#); [Mdr 10,4](#).

^c Dosł.: „chodził”.

[86] [Rdz 6,10](#); [Rdz 5,32](#).

[87] [Rdz 6,11](#); [Rdz 6,5](#).

[88] [Rdz 6,12](#): Dosł.: „wszelkie ciało”.

[89] [Rdz 6,13](#): Dosł.: „Kres wszelkiego ciała przyszedł przed Moje oblicze”.

[90] [Rdz 6,14](#): ^a [Mt 24,38](#); [1 P 3,20](#). ^b „Drzewo gofer” - może oznaczać drzewo cyprysowe, z którego Fenicjanie budowali okręty, a Egipcjanie używali go do wyrobu sarkofagów. Możliwe też, że chodzi o obrobione bale, wysmołowane i przygotowane do budowy arki.

[91] [Rdz 6,15](#): Wymienione wielkości dają wyobrażenie o ogromnych wymiarach arki; 1 łokieć hebr. = 0,444 m.

[92] [Rdz 6,16](#): ^a Możliwe też tłumaczenie: „nakrycie”, „pokrycie”.

^b Tłumaczenie za LXX, gdyż tekst hebr. jest niejasny.

[93] [Rdz 6,17](#): [Ps 29 \[28\].10](#); [Ps 93 \[92\].2-4](#); [Mdr 10,4](#). Hebr. *mabbûl* - pochodzenie tego wyrazu jest nieznane. Próbuje się go wyprowadzić

z akademickich wyrazów o podobnym brzmieniu, oznaczających „klęskę”, „wylew”, „zniszczenie”. Wg LXX: „ześlę klęskę wód na ziemię”.

[94] [Rdz 6,18](#); [Rdz 9,9](#); [Rdz 15,18](#); [Rdz 17,2](#).

[95] [Rdz 6,22](#); [Hbr 11,7](#).

[96] [Rdz 7,1](#); [Rdz 6,9](#).

[97] [Rdz 7,2](#): Chodzi tu o te zwierzęta, które według Prawa Mojżeszowego mogą być spożywane lub składane w ofierze; zob. [Kpł 11](#); [Pwt 14](#).

[98] [Rdz 7,4](#); [Wj 24,18](#).

[99] [Rdz 7,7](#); [Mt 24,38](#).

[100] [Rdz 7,11](#); [Rdz 8,2](#); [2 Krl 7,2.19](#); [Iz 24,18](#); [Ml 3,10](#). Por. wyobrażenie o budowie świata w [Ml 1,6-7](#).

[101] [Rdz 7,13](#); [Rdz 5,32](#).

[102] [Rdz 7,16](#): „Wejście” - dodatek, który ma na celu nadać sens niepełnej myśli. Wg LXX: „arkę”.

[103] [Rdz 8,2](#); [Rdz 7,11](#).

[104] [Rdz 8,4](#): ^a Wg LXX: „dwudziestego siódmego”. ^b Biblijna nazwa Ararat jest prawdopodobnie tożsama z Uraratu, które w tekstach asyryjskich oznacza Armenię. Tak też tłumaczy Wlg: „na górach Armenii”.

[105] [Rdz 8,13](#): LXX dodaje: „życia Noego”; zob. [Rdz 7,11](#).

[106] [Rdz 8,17](#); [Rdz 1,28](#).

[107] [Rdz 8,20](#); [Wj 20,24](#).

[108] [Rdz 8,21](#); [Rdz 3,17](#);

[109] [Rdz 9,1](#): ^a Zob. przyp. do [Rdz 1,22](#). ^b [Rdz 1,28](#).

[110] [Rdz 9,4](#): Zob. [Kpł 3,17](#); [Kpł 7,26](#); [Kpł 17,10-14](#); [Pwt 12,16.23](#); [Dz 15,20.29](#).

[111] [Rdz 9,6](#): ^a [Kpł 24,19](#). ^b [Rdz 1,26](#).

[112] [Rdz 9,7](#); [Rdz 1,28](#).

[113] [Rdz 9,9-10](#): Na temat przymierza z ludźmi zob. [Rdz 6,18](#); [Syr 44,18](#), a ze zwierzętami zob. [Ez 34,25](#); [Oz 2,10](#); [Hi 5,23](#).

[114] [Rdz 9,12](#); [Rdz 17,11](#); [Lb 17,25](#).

[115] [Rdz 9,13](#); [Ez 1,28](#); [Syr 43,11-12](#). [Syr 50,7](#); [Ap 4,3](#).

[116] [Rdz 9,15](#); [Iz 54,9](#).

[117] [Rdz 9,16](#): Dosł.: „Bogiem”.

[118] [Rdz 9,18](#): [Rdz 5,32](#).

[119] [Rdz 9,21](#): [Prz 23,29-35](#): [Jdt 13,2](#); [Syr 31,25-31](#); [Ef 5,18](#).

[120] [Rdz 9,25](#): ^a [Wj 21,17](#); [Kpł 20,9](#); [Pwt 27,16](#). ^b [Joz 16,10](#); [Sdz 1,28](#).

[121] [Rdz 9,27](#): W hebr. gra słów pomiędzy imieniem Jafet a czasownikiem oznaczającym „dawać przestrzeń”.

[122] [Rdz 10,4](#): ^a Wg LXX: „*Kítioi*” - Kitejczycy, mieszkańcy miasta Kition, starożytnej stolicy Cypru. ^b Wg LXX: „*Rhódioi*” - Rodyjczycy, mieszkańcy wyspy Rodos.

[123] [Rdz 10,6](#): ^a Ziemia Kusz była identyfikowana z Etiopią; zob. przyp. do [Rdz 2,23](#). ^b Hebr. nazwa Egiptu.

[124] [Rdz 10,9](#): Niektóre rękopisy mają: „na ziemi”.

[125] [Rdz 10,10](#): Tzn. w Babilonii.

[126] [Rdz 10,11](#): [Jon 1-4](#); [Na 1-3](#).

[127] [Rdz 10,19](#): [Rdz 18,16](#).

[128] [Rdz 10,21](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „praojcu wszystkich Hebrajczyków”.

[129] [Rdz 10,22](#): LXX dodaje: „oraz Kenan”.

[130] [Rdz 10,24](#): Wg LXX: „Arpachszad był ojcem Kenana, Kenan ojcem Szelacha, Szelach ojcem Ebera”.

[131] [Rdz 10,1-32](#): Lista potomków Noego przedstawia etniczno-geograficzny układ znanych wówczas ludów.

[132] [Rdz 11,2](#): Szinear - oznacza w Starym Testamencie całą Mezopotamię (zob. [Rdz 10,20](#); [Rdz 11,2](#)) lub tylko Babilonię (zob. [Dn 1,2](#)). Podobne trudności występują przy próbie identyfikacji pozostałych imion królów i nazw miast oraz krain wymienionych w tym rozdziale

[133] [Rdz 11,4](#): ^a Wieża w starożytnych miastach mezopotamskich nie miała charakteru obronnego, lecz religijny. Wieża taka, zwana zigguratem, była schodkową piramidą z prostokątną, a w późniejszym czasie z kwadratową podstawą. Na szczycie zigguratu znajdowało się sanktuarium, w którym miało się objawiać bóstwo. Wieże tego typu znajdowały się prawie w każdym mieście mezopotamskim, np. w Babilonie, Aszsurze, Niniwie, Ur, Uruk, Eridu. ^b [Iz 14,12-14](#); [Jr 51,53](#).

[134] [Rdz 11,6](#): „I dlatego zaczęli budować” - możliwe jest też tłumaczenie: „a to dopiero początek tego, co uczynią”.

[135] [Rdz 11,8](#): LXX dodaje: „i wieży”.

[136] [Rdz 11,9](#): ^a Według etymologii ludowej nazwa Babel pochodzi od hebr. czasownika *bālal* - „pomieszać”. ^b [Mdr 10,5](#). ^c [J 11,52](#). ^d Ww. [Rdz 1,1-9](#): [Dz 2,1-11](#).

[137] [Rdz 11,12](#): ^a Wg LXX: „sto trzydzieści pięć”; ^b Wg LXX: „Kenana”.

[138] [Rdz 11,13](#): Wg LXX: „Po urodzeniu się Kenana żył Arpachszad czterysta trzydzieści lat i spłodził synów i córki, a potem umarł. Kenan miał sto trzydzieści lat, gdy został ojcem Szelacha. Po urodzeniu się Szelacha żył Kenan trzysta trzydzieści lat, i spłodził synów i córki, a potem umarł”.

[139] [Rdz 11,14](#): Wg LXX: „sto trzydzieści”.

[140] [Rdz 11,15](#): ^a Wg LXX: „trzysta trzydzieści”. ^b LXX dodaje: „a potem umarł”.

[141] [Rdz 11,16](#): Wg LXX: „sto trzydzieści cztery”.

[142] [Rdz 11,17](#): ^a Wg LXX: „trzysta siedemdziesiąt”. ^b LXX dodaje: „a potem umarł”.

[143] [Rdz 11,18](#): Wg LXX: „sto trzydzieści”.

[144] [Rdz 11,19](#): LXX dodaje: „a potem umarł”.

[145] [Rdz 11,20](#): Wg LXX: „sto trzydzieści dwa”.

[146] [Rdz 11,21](#): LXX dodaje: „a potem umarł”.

[147] [Rdz 11,22](#): Wg LXX: „sto trzydzieści”.

[148] [Rdz 11,23](#): LXX dodaje: „a potem umarł”.

[149] [Rdz 11,24](#): Wg LXX: „siedemdziesiąt dziewięć”.

[150] [Rdz 11,25](#): ^a Wg LXX: „sto dwadzieścia dziewięć”. ^b LXX dodaje: „a potem umarł”.

[151] [Rdz 11,26](#): Abram - „ojciec wysoki” lub „ojciec wywyższony”.

[152] [Rdz 11,28](#); [Rdz 11,31](#); [Rdz 15,7](#); [Ne 9,7](#). Hebr. *’ûr kašdîm* - jedno z najstarszych miast sumeryjskich w południowej Mezopotamii, położone ok. 16 km na zachód od Eufratu.

[153] [Rdz 11,30](#); [Rdz 16,1](#); [Rdz 17,17](#).

[154] [Rdz 11,31](#): Charan - miasto w północnej Mezopotamii.

[155] [Rdz 11,10-32](#); [1 Krm 1,24-27](#); [Łk 3,34-36](#). Ta genealogia służy powiązaniu historii Noego z dziejami Abrahama.

[156] [Rdz 12,1](#); [Joz 24,3](#); [Iz 51,2](#); [Mdr 10,5](#); [Syr 44,19-21](#); [Dz 7,2-4](#); [Hbr 11,8-10](#).

[157] [Rdz 12,2](#); [Ga 3,16](#); [Hbr 11,12](#).

[158] [Rdz 12,3](#): ^a [Lb 24,3](#). ^b Fragment [Rdz 12,2-3.7](#) zawiera potrójną obietnicę, którą Bóg dał Abrahamowi: po pierwsze - obietnicę licznego potomstwa i powstania wielkiego narodu (zob. [Rdz 13,16](#); [Rdz 15,5](#); [Rdz 17,4-6](#); [Rdz 22,17](#); [Rdz 26,4.24](#); [Rdz 28,14](#); [Rdz 35,11](#)); po drugie - obietnicę stania się błogosławieństwem dla narodów (zob. [Rdz 18,18](#); [Rdz 22,18](#); [Rdz 28,14](#)); po trzecie (w. 7) - obietnicę objęcia w posiadanie ziemi (zob. [Rdz 12,7](#); [Rdz 13,15](#); [Rdz 15,18](#); [Rdz 17,8](#); [Rdz 26,3](#); [Rdz 28,13](#); [Rdz 35,12](#); [Rdz 48,4](#)).

[159] [Rdz 12,5](#): Chodzi o syna Harana; zob. [Rdz 11,27.31](#).

[160] [Rdz 12,6](#) ^a [Rdz 33,18-20](#); [Joz 24](#); [1 Krl 12,1-16](#); [J 4,5](#). Sychem - miejscowość położona ok. 50 km na północ od Jerozolimy. ^b Tzn. „nauczający” lub „wieszczący”, ponieważ wrócono z szumu liści tego dębu; zob. [Sdz 9,37](#). LXX mówi o „wysokim dębie”.

[161] [Rdz 12,8](#); [Rdz 28,10-22](#); [Sdz 1,22-26](#); [Sdz 20,26-27](#); [1 Krl 12,29-13,34](#); [Am 4,4](#); [Am 5,5-6](#); [Am 7,10-13](#); Betel - miejscowość położona ok. 15 km na północ od Jerozolimy.

[162] [Rdz 12,9](#): Negeb - południowa część Palestyny na pograniczu półwyspu Synaj. Wg LXX: „...rozbił obóz na pustyni” (zob. też [Rdz 13,1.3.14](#)).

[163] [Rdz 12,13](#): Saraj istotnie była przyrodnią siostrą Abrama; zob. [Rdz 20,12](#).

[164] [Rdz 12,14](#): Pobyt Abrama w Egipcie datuje się zwykle na okres Średniego Państwa, może na czasy XIII dynastii (1991-1786 r. przed Chr.).

[165] [Rdz 12,10-20](#): [Rdz 26,1-11](#); [Ps 105 \[104\],13-15](#).

[166] [Rdz 13,2](#): [Rdz 24,35](#); [Rdz 30,43](#); [Rdz 32,6](#); [Ps 112 \[111\],1-3](#); [Hi 1,3.10](#).

[167] [Rdz 13,7](#): [Rdz 26,20](#).

[168] [Rdz 13,10](#): ^a Soar - zob. [Rdz 19,21](#). ^b Sodoma i Gomora - dokładna lokalizacja tych miast nie jest znana, zob. [Rdz 18,16](#).

[169] [Rdz 13,13](#): [Rdz 18,20](#); [Rdz 19,4-11](#).

[170] [Rdz 13,15-16](#): Zob. przyp. do [Rdz 12,3](#) ^b. Tu połączenie obietnicy objęcia ziemi i posiadania liczego potomstwa; zob. [Dz 7,5](#).

[171] [Rdz 13,18](#): ^a [Lb 13,22](#); [2 Sm 2,1](#); [2 Sm 3,2-5](#); [2 Sm 15,7-10](#); [1 Mch 5,65](#). Hebron - miejscowość położona ok. 30 km na południe od Jerozolimy.

^b Mamre jest to miejsce w okolicach Hebronu, które odegrało wielką rolę w dziejach Abrahama i innych patriarchów.

[172] [Rdz 14,1](#): ^a Amrafel - imię to nie występuje w żadnym źródle pozabiblijnym. Dawniej, ze względu na fonetyczne podobieństwo imion, identyfikowano go z Hammurabim (1792-1750 r. przed Chr.), królem Babilonu. Obecnie przyjmuje się, że chodzi tutaj o jednego z królów syryjskich. ^b [Rdz 11,2](#). ^c Ellasar - prawdopodobnie jedno z miast południowej Mezopotamii, być może Larsa. ^d Elam - królestwo we wschodniej Babilonii. ^e Goim można też tłumaczyć jako „narody”, „poganie”.

[173] [Rdz 14,2](#): ^a Bera i Birsą są prawdopodobnie imionami symbolicznymi. Wojna z Berą i Birsą oznacza wojnę ze złem. ^b Adma i Seboim - lokalizacja tych miast nie jest znana. W [Pwt 29,22](#) są kojarzone z Sodomą i Gomorą.

[174] [Rdz 14,3](#): Wg LXX: „w słonym wąwozie”, a wg Włg: „w leśnej dolinie”. Dolina Siddim - położona prawdopodobnie w bezpośrednim sąsiedztwie państweczek pięciu sprzymierzonych królów.

[175] [Rdz 14,7](#): ^a [Rdz 36,12.16](#); [Iz 17,8](#). ^b Wymienione w ww. [Iz 5-7](#) plemiona zamieszkiwały tereny pomiędzy Damaszkiem a południowym Negebem.

[176] [Rdz 14,10](#): Okolice Morza Martwego obfitowały w złoża smoły (asfaltu), która znajdowała się również na dnie morza i często wypływała na powierzchnię.

[177] [Rdz 14,11](#): Wg LXX: „całą konnicę”. Podobnie ww. [Rdz 14,16.21](#).

[178] [Rdz 14,14](#): ^a W tekście hebr. występuje tu słowo „brat”, ale z [Rdz 11,27](#); [Rdz 12,15](#) wynika, że Lot był synem brata Abrahama. Semici często nazywali braćmi także bratanków lub kuzynów; zob. [Rdz 31,28.43](#). ^b Dan - miasto położone na północy Palestyny; zob. [Sdz 18,27-31](#).

[179] [Rdz 14,18](#): ^a [Ps 110 \[109\].4](#); [Hbr 5,5-10](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,1-17](#). Hebr. *malkî--šedeq* - „mój król jest sprawiedliwy”. Miasto Szalem z bardzo dużym prawdopodobieństwem można identyfikować z późniejszą Jerozolimą (zob. [Ps 76 \[75\].3](#) i in.). ^b Bóg Najwyższy, czczony w Szalem, jest tu utożsamiany z Bogiem Izraela.

[180] [Rdz 14,19](#): ^a [Hbr 7,1nn](#). ^b [Rdz 1,1nn](#).

[181] [Rdz 14,20](#); [Rdz 28,22](#); [Kpł 27,30-33](#); [Lb 18,21-32](#); [Pwt 14,22-29](#); [Ne 10,37-38](#); [Łk 18,12](#). Dziesięcina oznaczała pierwotnie dziesiątą część płodów rolnych, dopiero później także dziesiątą część ze zwierząt.

Dziesięciny odprowadzano obowiązkowo i były one ofiarowywane Bogu za pośrednictwem kapłanów i lewitów. Tutaj jednak Abram dobrowolnie oddaje dziesiątą część wszystkiego, co zdobył; zob. [Hbr 7,4-10](#).

[182] [Rdz 14,22](#): Dosł.: „Podnoszę moje ręce do PANA”; zob. [Wj 6,8](#); [Lb 14,30](#); [Pwt 32,40](#); [Ez 20,23](#); [Dn 12,7](#).

[183] [Rdz 15,1](#): [Ps 3,4](#).

[184] [Rdz 15,2](#): [Rdz 16,1](#); [Dz 7,5](#).

[185] [Rdz 15,5](#): ^a [Rdz 22,17](#); [Rdz 26,4](#); [Pwt 1,10](#); [Hbr 11,12](#). ^b Powtórzenie obietnicy posiadania liczego potomstwa; zob. przyp. do [Hbr 12,3](#).

[186] [Rdz 15,6](#): [Rz 4,3](#); [Ga 3,6](#); [Jk 2,23](#).

[187] [Rdz 15,7](#): [Rdz 12,7](#); [Rdz 13,15](#); [Rdz 17,8](#); [Rdz 26,3](#); [Rdz 28,13](#); [Rdz 35,12](#); [Rdz 48,4](#); [Pwt 1,8](#); [Pwt 34,4](#); [Ps 105 \[104\],11](#); [Dz 7,5](#); zob. przyp. do [Dz 12,3](#).

[188] [Rdz 15,12](#): [Rdz 2,21](#).

[189] [Rdz 15,13](#): ^a [Wj 1,11-14](#); [Jdt 5,10-11](#); [Dz 7,6-7](#). ^b Liczba 400 jest zgodna z [Wj 1,20](#), natomiast [Wj 12,40](#) mówi o 430 latach.

[190] [Rdz 15,14](#): ^a [Wj 12,40-41](#); [Dz 7,7](#). ^b [Wj 3,22](#).

[191] [Rdz 15,10-17](#): Forma zawierania przymierza praktykowana na starożytnym Wschodzie. Zawierający przymierze przechodzą z zapalonymi pochodniami między rozciętymi ciałami zwierząt ofiarnych. Ogień symbolizuje w Biblii samego Boga ([Pwt 4,24](#); [Rdz 9,3](#)) lub Jego gniew Rdz (3,24; [Pwt 32,22](#); [Ez 22,21](#)). Rozcięte połówki zwierząt ofiarnych miały być przestrożą dla tych, którzy zerwaliby przymierze, zob. [Jr 34,18](#).

[192] [Rdz 15,18](#): Rzeka Egipska, inaczej Potok Egipski, granica pomiędzy Palestyną a Egiptem; zob. [Lb 34,5](#); [Joz 15,4](#).

[193] [Rdz 15,19-21](#): Wymienione tutaj ludy zamieszkiwały w starożytności tereny Palestyny; zob. [Wj 3,8.17](#); [Wj 13,5](#); [Wj 23,23](#).

[194] [Rdz 16,1](#): ^a [Rdz 15,3](#). ^b [Rdz 21,9-21](#); [Ga 4,21-31](#).

[195] [Rdz 16,2](#): Saraj postąpiła zgodnie z ówczesnym prawem, m. in. z kodeksem Hammurabiego. Potomstwo służącej żony było bowiem uważane za legalne; zob. historię Jakuba [Rdz 30,1-13](#).

[196] [Rdz 16,7](#): ^a [Rdz 21,17](#); [Rdz 22,11](#); [Rdz 31,11](#); [Wj 3,2.4](#); [Mt 1,20](#).

^b Szur - pustynny obszar na wschód od Delty Nilu; zob. [Mt 20,1](#); [Mt 25,18](#); [Wj 15,22](#).

[197] [Rdz 16,9](#): [Flm 8-21](#); [1 P 2,18-20](#).

[198] [Rdz 16,10](#): [Rdz 12,2](#); [Rdz 15,5](#); [Rdz 17,20](#); [Rdz 21,13.18](#); [Rdz 25,12-18](#).

[199] [Rdz 16,11](#): W jęz. hebr. gra słów: *yišmā' l* - „Bóg słyszy”.

[200] [Rdz 16,13](#): Hebr. *l rō' i* - „Bóg Widzący”, „Bóg Widzenia”, „Bóg Widzialny”; wg LXX: „Bóg, który mnie widzi”. W tekście hebr. użyto tu gry słów: „Bóg Widzący” i „widziałam”.

[201] [Rdz 16,14](#): ^a „Studnia Żyjącego, który mnie widzi”; wg LXX: „Studnia, przy której widziałam”. Prawdopodobnie jest to bardzo stara nazwa opisywanej studni. Gra słów z wyrażeniami „Bóg widzący” i „widziałam” z w. [Rdz 13](#). ^b Kadesz - miejscowość położona ok. 150 km na południowy zachód od Jerozolimy. ^c Bered - prawdopodobnie miejscowość w pobliżu Kadesz.

[202] [Rdz 16,15](#): [Ga 4,22](#).

[203] [Rdz 17,1](#): ^a [Rdz 28,3](#); [Rdz 35,11](#); [Rdz 43,14](#); [Rdz 48,3](#); [Rdz 49,25](#); [Wj 6,3](#); [Lb 24,4.16](#). Hebr. *l šadday* - wyrażenie nie do końca zrozumiałe.

Tłumaczenie: „Bóg Wszechmogący” za Wlg. ^b Dosł.: „Chodź przed Moim obliczem.”

[204] [Rdz 17,2](#): [Rdz 6,18](#).

[205] [Rdz 17,5](#): ^a Na temat zmiany imienia - zob. [Rdz 32,29](#); [Rdz 35,18](#); [Rdz 41,45](#); [2 Krl 23,34](#); [2 Krl 24,17](#); [Dn 1,7](#). ^b Kolejne powtórzenie obietnicy o licznych potomstwie; zob. przyp. do [Dn 12,3](#)^b.

[206] [Rdz 17,8](#): Powtórzenie obietnicy o posiadaniu ziemi; zob. przyp. do [Rdz 12,3](#)^b.

[207] [Rdz 17,11](#): [Rdz 9,12](#).

[208] [Rdz 17,12](#): [Rdz 21,4](#); [Kpł 12,3](#); [Łk 2,21](#).

[209] [Rdz 17,13](#): [Ez 37,26](#); [Ps 105 \[104\] 8-10](#); [Łk 1,72-73](#).

[210] [Rdz 17,10-14](#): [Wj 4,24-26](#); [Wj 12,48](#); [1 Mch 1,60-61](#); por. [1 Sm 14,6](#); [Jr 4,4](#); [Jr 9,25](#); [Flp 3,2-3](#); [Kol 2,11-13](#); zob. też [Jr 9,24-25](#); [Dz 7,8](#); [Rz 4,11](#).

[211] [Rdz 17,15](#): Hebr. *šārā^h* - „księżna”, „księżniczka”.

- [212] [Rdz 17,18](#): ^a [Rdz 16,11.15-16](#). ^b Dosł.: „przed Twoim obliczem”.
- [213] [Rdz 17,19](#); W jęz. hebr. gra słów pomiędzy imieniem Izaak i „roześmiał się”, nawiązująca prawdopodobnie do opowiedzianego w w. 17 epizodu ze śmiechem Abrahama.
- [214] [Rdz 17,20](#): [Rdz 16,10](#).
- [215] [Rdz 17,21](#): [Rdz 18,14](#).
- [216] [Rdz 17,23](#): Dosł.: „ciało ich napletka”.
- [217] [Rdz 18,1](#): Mamre; zob. przyp. do [Rdz 13,18](#).
- [218] [Rdz 18,8](#): Całe opowiadanie [Rdz 18,2-8](#) obrazuje wielką gościnność ludzi zamieszkujących Bliski Wschód; zob. [Rdz 19,2-3](#); [Rdz 24,31-33](#); [Rdz 43,24](#); [Sdz 19,20](#); [Rz 12,13](#); [Hbr 13,2](#); [1 P 4,9](#).
- [219] [Rdz 18,10](#): [Rdz 15,4](#); [Rdz 17,16-21](#); [Rz 9,9](#).
- [220] [Rdz 18,12](#): „Mój pan”, czyli „mój mąż”; zob. [1 P 3,6](#).
- [221] [Rdz 18,14](#): [Jr 32,17.27](#); [Hi 42,2](#); [Mt 19,26](#); [Łk 1,36-37](#); [Hbr 11,11-12](#).
- [222] [Rdz 18,16](#): [Rdz 10,19](#); [Rdz 13,10](#); 14; [Rdz 19,1-29](#); [Pwt 29,22](#); [Iz 13,19](#); [Ez 16,46.53-58](#); [Lm 4,6](#); [Mt 10,15](#) i par.; [Mt 11,23-24](#); [Jud 7](#); [Ap 11,8](#). Sodomia - zob. przyp. do [Ap 13,10](#).
- [223] [Rdz 18,17](#): [Am 3,7](#); [J 15,15](#).
- [224] [Rdz 18,18](#): [Rdz 12,3](#); [Rdz 22,18](#); [Rdz 26,4](#); [Rdz 28,14](#); [Dz 3,25](#); [Ga 3,8-9](#).
- [225] [Rdz 18,19](#): [2 Sm 8,15](#); [Iz 9,6](#); [Jr 22,3.15](#); [Ps 89 \[88\].15](#); [Prz 16,12](#).
- [226] [Rdz 18,32](#): [Jr 5,1](#); [Ez 22,30](#); [Mi 7,2](#); [Ps 14 \[13\].2](#); [Łk 18,8](#).
- [227] [Rdz 18,22-33](#): Na temat wstawiennictwa Abrahama - zob. [Wj 32,11-14](#); [Lb 11,2](#); [1 Sm 7,8-10](#); [1 Sm 12,19-25](#); [Jr 15,1](#); [Am 7,1-6](#); [Ps 106 \[105\].23](#); [2 Mch 15,12-14](#); [J 17,20](#); [Jk 5,16](#).
- [228] [Rdz 19,1](#): [Rdz 18,16](#).
- [229] [Rdz 19,4](#): [Rdz 19,22](#).
- [230] [Rdz 19,5](#): Tzn. współżyć seksualnie; zob. [Kpł 18,22](#).
- [231] [Rdz 19,8](#): ^a [Sdz 19,24-25](#). ^b Propozycja Lota odzwierciedla ówczesną moralność, według której prawo gościnności ceniono wyżej niż godność kobiety; zob. [Sdz 12,13](#).
- [232] [Rdz 19,11](#): [2 Krl 6,18](#); [Mdr 19,17](#); [Dz 13,11](#).
- [233] [Rdz 19,13](#): [Mt 10,15](#); [Mt 11,23-24](#); [Łk 10,12](#); [Łk 17,29](#); [2 P 2,6-8](#); [Jud 7](#).

[234] [Rdz 19,17](#): [Mt 24,16](#).

[235] [Rdz 19,22](#): W jęz. hebr. gra słów *šô`ar* - „być małym”, „nieznacznym”, „być blisko”.

[236] [Rdz 19,24](#): [Pwt 29,22](#); [Ez 38,22](#); [Ps 11 \[10\],6](#); [Łk 17,29](#); [Ap 14,10](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,10](#); [Ap 21,8](#).

[237] [Rdz 19,26](#): [Mdr 10,17](#); [Łk 17,32](#).

[238] [Rdz 19,32](#): [Kpł 18,6-7](#).

[239] [Rdz 19,37](#): Moab - wg etymologii ludowej: „od ojca (pochodzący)”. Moabici zamieszkiwali tereny położone na wschód od Morza Martwego.

[240] [Rdz 19,38](#): Ben-Ammi - wg etymologii ludowej: „syn mego krewnego”. Ammonici zamieszkiwali tereny położone na wschód od Jordanu.

[241] [Rdz 20,2](#): [Rdz 12,13](#); [Rdz 26,7](#). LXX dodaje: „Albowiem bał się powiedzieć: To moja żona; aby mężczyźni z tego miasta go nie zabili”.

[242] [Rdz 20,3](#): [Rdz 31,24](#); [Rdz 46,2](#); [1 Krl 3,5](#); [Mt 1,20](#); [Mt 2,13.19](#); [Mt 27,19](#).

[243] [Rdz 20,6](#): [Rdz 31,7](#); [1 Sm 25,25](#); [Ps 105 \[104\],14](#); [Jud 24](#).

[244] [Rdz 20,11](#): [Rdz 42,18](#); [Ps 111 \[110\],10](#); [Hi 28,28](#); [Prz 1,7](#); [Syr 1,14-16](#).

[245] [Rdz 20,12](#): [Rdz 11,27-29](#).

[246] [Rdz 20,17](#): [Rdz 19,16-33](#).

[247] [Rdz 20,1-18](#): Na temat pobytu w Gerarze; zob. [Rdz 12,10-20](#).

[248] [Rdz 21,2](#): [Hbr 11,11](#).

[249] [Rdz 21,4](#): [Rdz 17,12](#); [Dz 7,8](#).

[250] [Rdz 21,7](#): Wg LXX: „dziecię”.

[251] [Rdz 21,8](#): [1 Sm 1,22-28](#).

[252] [Rdz 21,9](#): LXX dodaje: „z jej syna, Izaaka”.

[253] [Rdz 21,10](#): [J 8,33-35](#); [Ga 4,29-30](#).

[254] [Rdz 21,12](#): [Rz 9,7](#); [Hbr 11,18](#).

[255] [Rdz 21,13](#): LXX precyzuje: „wielki naród”.

[256] [Rdz 21,14](#): Beer-Szeba - położona ok. 70 km na południowy zachód od Jerozolimy.

[257] [Rdz 21,19](#): [Rdz 16,7.13-14](#).

[258] [Rdz 21,22](#): [Rdz 26,26](#).

[259] [Rdz 21,25](#); [Rdz 26,15-25](#).

[260] [Rdz 21,27](#); [Rdz 26,28](#); [Rdz 31,44-45](#).

[261] [Rdz 21,31](#); [Rdz 22,19](#); [Rdz 26,23,33](#); [1 Sm 8,2](#); [Am 5,5](#); [Am 8,14](#).

W jęz. hebr. gra słów pomiędzy nazwą Beer-Szeba a wyrazami „siedem” i „przysięga”, wyrażenie „Beer-Szeba” można więc tłumaczyć dwojako; jako „studnia siedmiu” lub „studnia przysięgi”.

[262] [Rdz 21,32](#): Filistyni zamieszkiwali wybrzeże Palestyny od XII w. przed Chr.

[263] [Rdz 21,33](#): ^a [Rdz 4,26](#). ^b [Iz 40,28](#); [Jr 10,10](#). Hebr. *’l`ôlām*.

[264] [Rdz 22,1](#): [1 Mch 2,25](#); [Mdr 10,5](#); [Syr 44,20](#).

[265] [Rdz 22,2](#): ^a Identyfikacja „kraju Moria” jest trudna do przeprowadzenia. W późniejszym czasie „kraj Moria” był utożsamiany z górą, na której stała świątynia jerozolimska; zob. [2 Krn 3,1](#). ^b [Kpł 18,21](#); [2 Krl 16,3](#); [Mi 6,7](#); por. [Mt 10,37](#).

[266] [Rdz 22,13](#): [1 Kor 10,13](#).

[267] [Rdz 22,16](#): [Hbr 6,13](#).

[268] [Rdz 22,17](#): ^a [Rdz 16,10](#). ^b [Rdz 15,5](#). ^c [Rdz 32,13](#); [Rdz 41,49](#); [Sdz 7,12](#); [1 Sm 13,5](#); [2 Sm 17,11](#); [1 Krl 4,20](#); [1 Krl 5,9](#); [Iz 10,22](#); [Jr 15,8](#); [Oz 2,1](#); [Ps 78 \[77\],27](#); [Hi 6,3](#); [Hbr 11,12](#); zob. przyp. do [Hbr 12,3](#)^b.

[269] [Rdz 22,18](#): ^a [Rdz 18,18](#); zob. przyp. do [Rdz 12,3](#)^b. ^b Ww. [Rdz 22,1-18](#); [Hbr 11,17-19](#); [Jk 2,21-23](#).

[270] [Rdz 23,2](#): Kiriath-Arba (Miasto Arby) - nazwa ta nawiązuje do Arby, praojca Anakitów (zob. [Joz 14,15](#); [Joz 15,13](#)). Najprawdopodobniej jednak oznacza „Miasto Czterech”, tj. miasto połączone z czterech miast lub czterech dzielnic; zob. [Joz 15,15](#).

[271] [Rdz 23,3](#): Właściwą ojczyzną Chittytów była Wyżyna Anatolii (dzisiejsza Turcja) i północna Syria, ale z czasem osiedlili się w północnej Mezopotamii, zwłaszcza w okolicach Karkemisz nad Eufratem. Przenikali również do Kanaanu i Palestyny i to widocznie w znacznej liczbie, skoro w Księdze Jozuego Palestyna nazwana jest krajem Chittytów (zob. [Joz 1,4](#); [Ez 16,6](#)). Asyryjczycy i Babilończycy nazywali Chittytami ludność Kanaanu.

[272] [Rdz 23,4](#): [Hbr 11,9,13](#).

[273] [Rdz 23,9](#): Dosł.: „dał”.

[274] [Rdz 23,10](#); [Pwt 21,19](#); [Pwt 22,15](#); [Pwt 25,7](#); [Jr 17,19](#); [Ps 9,15](#). Brama miejska była miejscem zebrań, transakcji handlowych, rozstrzygnięć sądowych.

[275] [Rdz 23,13](#): ^a Istotną rolę w przeprowadzaniu transakcji handlowych odgrywali świadkowie. Gdyby zabrakło świadków targu, nabywca mógłby stracić kupioną rzecz, a na dodatek być posądzony o kradzież, za którą niejednokrotnie groziła kara śmierci. ^b Dosł.: „srebro”; zob. [2 Sm 24,24](#).

[276] [Rdz 23,15](#): Sykl był podstawową jednostką monetarną i podstawową jednostką wagi.

[277] [Rdz 24,2](#): Gest dotykania biodra lub narządów płciowych, które jako źródło życia uważano za najświętsze części ciała (zob. [Rdz 46,26](#); [Rdz 47,29](#); [Wj 1,5](#)), często towarzyszył składaniu uroczystej przysięgi.

[278] [Rdz 24,3](#); [Rdz 26,34-35](#); [Rdz 27,46](#); [Rdz 28,6-9](#); [Rdz 36,2-3](#); [Wj 34,16](#); [Pwt 7,1-4](#); [Ezd 10](#); [Ne 13,23-30](#).

[279] [Rdz 24,7](#); [Dn 2,18.28](#); [Ne 1,4-5](#).

[280] [Rdz 24,10](#): Aram-Naharaim (wg LXX: *Mesopotamia*) - nazwa ta jest identyfikowana z egipską nazwą Naharin lub Naharina, wspomnianą w listach amarneńskich (XIV w. przed Chr.) i oznaczającą krainę ciągnącą się od Eufratu do rzeki Orontes. Według ST (zob. LXX i Włg) nazwa Naharaim oznacza krainę położoną między Eufratem i Tygrysem, ale w jej północnej części, gdzie był położony Charan, miasto Nachora i jego rodu; zob. [Rdz 11,31](#); [Rdz 27,43](#).

[281] [Rdz 24,11](#); [Rdz 29,2](#); [Wj 2,15](#); [J 4,6](#).

[282] [Rdz 24,17](#); [J 4,7](#).

[283] [Rdz 24,22](#): Złote ozdoby były zwyczajowym prezentem wręczanym narzeczonej.

[284] [Rdz 24,35](#); [Rdz 13,2](#).

[285] [Rdz 24,40](#): Dosł.: „PAN, przed którego obliczem się przechadzam”.

[286] [Rdz 24,49](#): Dosł.: „na prawo lub na lewo”.

[287] [Rdz 24,50](#): Dosł.: „ani źle, ani dobrze”.

[288] [Rdz 24,53](#): Prezenty otrzymała jedynie matka i brat Rebeki. Natomiast ojciec według prawa zwyczajowego miał otrzymać określoną sumę pieniędzy, tzw. „mohar”.

[289] [Rdz 24,62](#); [Rdz 16,14](#).

[290] [Rdz 24,65](#): Chodzi tu o zakrycie twarzy według zwyczaju ludzi Wschodu.

[291] [Rdz 25,5](#); [Rdz 24,36](#).

[292] [Rdz 25,6](#): Hebr. termin *qeḏem* można też przetłumaczyć jako „wschód”.

[293] [Rdz 25,8](#): ^a [Rdz 15,15](#). ^b Dosł.: „do swego ludu”, oznacza to złożenie w rodzinnym grobie.

[294] [Rdz 25,11](#); [Rdz 16,14](#); [Rdz 24,62](#).

[295] [Rdz 25,12](#); [Rdz 16,1-6.11](#); [1 Krm 1,29-31](#).

[296] [Rdz 25,18](#): ^a Chawila; zob. przyp. do [Rdz 2,11](#). ^b Zob. przyp. do [Rdz 16,7](#)^b.

[297] [Rdz 25,20](#): Paddan-Aram - teren pomiędzy rzekami Tygrys i Eufrat, nazwany tak ze względu na mieszkających tam Aramejczyków. Prawdopodobnie chodzi więc o Mezopotamię.

[298] [Rdz 25,21](#); [Rdz 11,30](#); [Rdz 29,31](#); [Sdz 13,2-3](#); [1 Sm 1,5-6](#); [Łk 1,7](#).

[299] [Rdz 25,23](#); [Rdz 27,29.37](#); [Rz 9,12](#); por. [Rdz 48,19](#); Ma [Rdz 1,2-3](#).

[300] [Rdz 25,25](#): Hebr. *ʿaḏmônî* - „czerwony”, „rudy”, jest aluzją do późniejszej nazwy Edom, nadanej potomkom Ezawa. Natomiast hebr. *śʾâr* - „owłosiony” nawiązuje do Seiru, gdzie mieszkali Edomici; zob. [Rdz 32,4](#); [Rdz 36,8](#); [Sdz 5,4](#).

[301] [Rdz 25,26](#): ^a [Oz 12,4](#). ^b Według etymologii ludowej imię Jakub pochodzi od hebr. *ʾâqab* - „chwytać za piętę” lub „wstrzymywać”, „oszukiwać”; zob. [Jr 9,3](#).

[302] [Rdz 25,28](#); [Rdz 27,3-10](#).

[303] [Rdz 25,30](#): W jęz. hebr. ponownie ma tu miejsce gra słów pomiędzy nazwą Edom a przymiotnikiem „czerwony”; zob. przyp. do [Rdz 25,24](#).

[304] [Rdz 25,31](#): Pierworodnemu synowi przypadła znaczna część spadku po ojcu (zob. [Pwt 21,17](#)) i specjalne ojcowskie błogosławieństwo.

[305] [Rdz 25,33](#); [Hbr 12,16](#).

[306] [Rdz 25,34](#); [Iz 22,13](#).

[307] [Rdz 26,1](#); [Rdz 20,2](#) z przyp. do [Rdz 21,32](#).

[308] [Rdz 26,3](#): ^a [Rdz 26,28](#); [Rdz 28,15](#); [Rdz 31,3.5](#); [Rdz 35,3](#); [Rdz 39,3.21](#); [Dz 7,9](#). ^b [Rdz 15,7](#); [Rdz 22,16-18](#); [Syr 44,22](#).

[309] [Rdz 26,4](#): Zob. przyp. do [Rdz 12,3](#)^b.

- [310] [Rdz 26,7](#): Zob. przyp. do [Rdz 12,13](#).
- [311] [Rdz 26,12](#): [Mt 13,8,23](#) i par.
- [312] [Rdz 26,1-14](#): [Rdz 12,10-20](#).
- [313] [Rdz 26,16](#): Dosł.: „potężniejszy”; zob. [Wj 1,9](#); [Wj 12,31-33](#); [Mt 8,34](#); [Łk 8,37](#).
- [314] [Rdz 26,17](#): Dolina Geraru leżała prawdopodobnie w połowie drogi między Gazą i Beer-Szebą.
- [315] [Rdz 26,15-18](#): [Rdz 21,25](#). Zасыpywanie studni było często praktykowane przez nieprzyjaciół; zob. [2 Krl 3,19.25](#).
- [316] [Rdz 26,20](#): Tzn. „zwada”.
- [317] [Rdz 26,21](#): Tzn. „oskarżenie”.
- [318] [Rdz 26,22](#): Tzn. „szerokość”.
- [319] [Rdz 26,24](#): Zob. przyp. do [Rdz 12,3^b](#).
- [320] [Rdz 26,26](#): [Rdz 21,22](#).
- [321] [Rdz 26,28](#): ^a [Rdz 26,3](#); [1 Sm 3,19](#); [1 Sm 18,14](#). ^b [Rdz 21,27](#).
- [322] [Rdz 26,33](#): [Rdz 21,28-30](#).
- [323] [Rdz 27,3](#): [Rdz 25,28](#).
- [324] [Rdz 27,4](#): ^a [Rdz 24,28](#). ^b [Rdz 48-49](#); [Pwt 33](#).
- [325] [Rdz 27,27](#): [Hbr 11,20](#).
- [326] [Rdz 27,28](#): [Pwt 33,13.28](#); [Iz 18,4](#); [Oz 14,6](#); [Mi 5,6](#); [Ps 133 \[132\].3](#); [Hi 29,19](#); [Prz 19,12](#).
- [327] [Rdz 27,29](#): [Rdz 25,23n](#).
- [328] [Rdz 27,30](#): [Syr 44,23](#); [Hbr 11,20](#).
- [329] [Rdz 27,33](#): Błogosławieństwo ojca uważane było za akt jednorazowy i nieodwracalny.
- [330] [Rdz 27,35](#): [Rdz 25,26.29-34](#); [Oz 12,4](#).
- [331] [Rdz 27,36](#): ^a W jęz. hebr. występuje tutaj gra słów pomiędzy imieniem Jakub a słowem „oszustwo”. ^b [Rdz 25,29-34](#); [Rdz 27,1-29](#).
- [332] [Rdz 27,38](#): [Hi 12,17](#).
- [333] [Rdz 27,39](#): [Hbr 11,20](#).
- [334] [Rdz 27,40](#): [2 Krl 8,20](#).
- [335] [Rdz 27,43](#): ^a [Rdz 24,29](#). ^b Charan, zob. przyp. do [Rdz 11,31](#).
- [336] [Rdz 27,45](#): [Rdz 4,8-16](#); [2 Sm 14,1-11](#).

[337] [Rdz 27,46](#): [Rdz 24,3nn](#).

[338] [Rdz 28,1](#): [Rdz 24,3](#).

[339] [Rdz 28,2](#): ^a Paddan-Aram, czyli Mezopotamia; zob. przyp. do [Rdz 25,20](#). ^b [Rdz 24,4](#).

[340] [Rdz 28,3](#): ^a Hebr. *ʾl šadday*. ^b [Rdz 48,4](#); por. [Rdz 16,10](#).

[341] [Rdz 28,4](#): [Rdz 15,7](#).

[342] [Rdz 28,12](#): ^a Hebr. *sullām* - oznacza również schody. ^b [J 1,51](#).

[343] [Rdz 28,14](#): ^a [Rdz 22,17](#). ^b [Rdz 18,18](#). Ww. [Rdz 13-14](#): [Rdz 15,7](#).

Obietnica dana Abrahamowi jest teraz powtórzona przez samego Boga i skierowana do Jakuba; zob. przyp. do [Rdz 12,2](#).

[344] [Rdz 28,15](#): [Rdz 26,3](#).

[345] [Rdz 28,17](#): [Wj 3,5](#); [Wj 19,12](#).

[346] [Rdz 28,18](#): ^a Stele były kamieniami stawianymi w celu wskazania obecności bóstwa w danym miejscu. ^b [Rdz 31,13.45](#); [Rdz 35,14](#); [2 Sm 18,18](#).

[347] [Rdz 28,19](#): ^a Hebr. - „dom Boga”. ^b Dosł.: „migdałowiec”.

Prawdopodobnie w czasach Abrahama miejsce to nazywało się jeszcze Luz, choć w [Rdz 12,8](#) i [Rdz 13,3-4](#) wymieniona jest nazwa Betel, jako bardziej znana i pomocna w topografii; zob. [Rdz 35,6](#); [Rdz 43,3](#); [Sdz 1,22-23](#); por. [Rdz 12,8](#).

[348] [Rdz 28,22](#): Dziesięcina, zob. przyp. do [Rdz 14,20](#).

[349] [Rdz 29,2](#): [Rdz 24,11](#).

[350] [Rdz 29,4](#): Tzn. do oczekujących tam pasterzy.

[351] [Rdz 29,10](#): Dosł.: „brata swojej matki”.

[352] [Rdz 29,12](#): Dosł.: „bratem”.

[353] [Rdz 29,14](#): Dosł.: „jesteś moją kością i moim ciałem”.

[354] [Rdz 29,17](#): Możliwe też tłumaczenie: „blade”, „bezbarwne”, „matowe”, „przyćmione”.

[355] [Rdz 29,20](#): [Pnp 8,6-7](#); por. [Ps 90 \[89\].4](#); [2 P 3,8](#).

[356] [Rdz 29,21](#): Dosł.: „wypełniły się dni”.

[357] [Rdz 29,25](#): [Rdz 27,35-36](#).

[358] [Rdz 29,30](#): ^a [Pwt 21,15](#); [1 Sm 1,2-8](#). ^b Ww. [Rdz 29,15-30](#): Małżeństwo Jakuba; zob. [Oz 12,13](#).

[359] [Rdz 29,31](#): [Rdz 25,21](#).

[360] [Rdz 29,32](#): Etymologia imion dzieci Jakuba jest etymologią ludową, opartą często na fonetycznym podobieństwie imion i wyrażen; hebr. Ruben - „patrzcie na syna”.

[361] [Rdz 29,33](#) Symeon - „wysłuchał (mnie Bóg)”.

[362] [Rdz 29,34](#): Lewi - prawdopodobne znaczenie „przyłączy się”, „przyłgnie”.

[363] [Rdz 29,35](#): Juda - „będę sławić Jahwe”.

[364] [Rdz 30,3](#): Postępowanie takie było zgodne z ówczesnym prawem mezopotamskim; zob. [Rdz 16,2](#); Kodeks Hammurabiego § 146.

[365] [Rdz 30,6](#): Dan - „rozsądził”.

[366] [Rdz 30,8](#): Neftali - „nadludzka walka”.

[367] [Rdz 30,11](#): ^a Możliwe tłumaczenia: „nadeszło szczęście”. ^b Gad - „szczęście”.

[368] [Rdz 30,13](#): ^a [Prz 31,28](#); [Pnp 6,9](#); [Łk 1,48](#). ^b Aser - „szczęśliwość” lub „błogosławieństwo”.

[369] [Rdz 30,14](#): Korzeń mandragory odznacza się silnym zapachem, uważany był za afrodyzjak; zob. [Pnp 7,14](#).

[370] [Rdz 30,18](#): Issachar - „zapłata”.

[371] [Rdz 30,20](#): Zabulon - „obdarzyć”.

[372] [Rdz 30,22](#): [1 Sm 1,27](#); [Łk 1,48](#).

[373] [Rdz 30,24](#): ^a Józef - „zabrać”, „odebrać” lub „dodać”, „dorzucić”. ^b [Rdz 35,17](#).

[374] [Rdz 30,27](#): [Rdz 28,14](#).

[375] [Rdz 30,36](#): [Wj 3,18](#).

[376] [Rdz 30,43](#): [Rdz 13,2n](#).

[377] [Rdz 31,1](#): [Rdz 31,42n](#); zob. [Koh 4,4](#).

[378] [Rdz 31,3](#): [Rdz 26,3](#).

[379] [Rdz 31,7](#): ^a Dosł.: „dziesięć razy”. ^b Wg LXX: „i zmienił moją zapłatę w wysokości dziesięciu baranków”.

[380] [Rdz 31,13](#): [Rdz 28,10-18](#) z przyp. do [Rdz 28,19](#).

[381] [Rdz 31,19](#): Hebr. *tārāpīm* - były to małe posążki bóstw, które uchodziły za bóstwa opiekuńcze domu; zob. [Rdz 31,34](#); [Rdz 35,2-4](#); [Joz 24,23](#); [1 Sm](#)

[7,3](#).

[382] [Rdz 31,20](#): Dosł.: „skradł serce”; zob. też w. [Rdz 26](#).

[383] [Rdz 31,21](#): ^a Chodzi o rzekę Eufrat. ^b Dosł.: „góry”.

[384] [Rdz 31,24](#): ^a [Rdz 20,3](#). ^b Dosł.: „abyś nie mówił ani dobrze, ani źle”.

[385] [Rdz 31,26](#): ^a [Rdz 31,20](#). ^b [Pwt 21,10-14](#); [1 Sm 30,2](#); [2 Krl 5,2](#).

[386] [Rdz 31,31](#): [Wj 4,21](#).

[387] [Rdz 31,34](#): [Kpł 15,19-20](#).

[388] [Rdz 31,39](#): Pasterz nie musiał płacić odszkodowania właścicielowi stada, jeśli bydło zostało rozszarpane przez dzikie zwierzę, a na dowód przynosił rozszarpane sztuki; zob. [Wj 22,12-13](#); [Am 3,12](#).

[389] [Rdz 31,41](#): ^a Dosł.: „dziesięć razy”; zob. też w. [Rdz 7](#). ^b Wg LXX: „Ty zaś oszukałeś mnie, wyliczając moją zapłatę w wysokości dziesięciu baranków”.

[390] [Rdz 31,42](#): „Bojaźń Izaaka” - tytuł nadany Bogu.

[391] [Rdz 31,44](#): ^a [Rdz 21,27](#). ^b LXX dodaje: „Powiedział też do niego: Oto nie ma z nami nikogo. Zobacz, że Bóg jest świadkiem między mną a tobą”.

[392] [Rdz 31,47](#): Jegar Sahaduta (aram.), Galed (hebr.) - „Kopiec Świadectwa” („Wzgórze Świadectwa”). W drugim wypadku zapewne jest to próba wyjaśnienia nazwy „Gilead”.

[393] [Rdz 31,49](#): W jęz. hebr. występuje tutaj gra słów pomiędzy nazwą „Mispa” („Miejsce Czuwania”) a terminem oznaczającym „stełę” (hebr. *maṣṣāḇā^h*); zob. ww. 51 i 52; por. [Sdz 10,17](#); [Sdz 11,11](#).

[394] [Rdz 31,50](#): [Sdz 11,10](#); [1 Sm 12,5](#); [Jr 42,5](#).

[395] [Rdz 31,53](#): Zob. przyp. do w. [Rdz 42](#).

[396] [Rdz 32,3](#): Dosł.: „dwa obozowiska” (ewentualnie „obozy”). Leżało prawdopodobnie w Transjordanii.

[397] [Rdz 32,4](#): Górską kraina, leżąca na południe i południowy wschód od Morza Martwego.

[398] [Rdz 32,6](#): Na temat bogactwa; zob. [Rdz 13,2](#).

[399] [Rdz 32,12](#): [Ps 31 \[30\],2-3](#); [Ps 59 \[58\],2](#).

[400] [Rdz 32,13](#): ^a [Rdz 16,10](#). ^b [Rdz 22,17](#). Jakub pamiętał o przekazanej mu przez ojca obietnicy Bożej. Tutaj jest powtórzenie obietnicy posiadania liczego potomstwa; zob. przyp. do [Rdz 12,2](#) i [Rdz 28,13](#).

[401] [Rdz 32,14](#): [Rdz 33,10](#); [1 Sm 25,18-19](#).

[402] [Rdz 32,29](#): Etymologia imienia Izrael jest niepewna. Wywodzi się je ze słów arab., etiop. lub hebr., tłumacząc: „Bóg oświeca”, „Bóg leczy”, czy wreszcie - co jest najbardziej prawdopodobne - „Bóg jest silny”. Według ludowych wyjaśnień imię to oznacza tego, który walczył z Bogiem.

[403] [Rdz 32,30](#): [Wj 3,13-14](#); [Sdz 17-18](#); por. [J 17,6,26](#); [Ap 19,13](#).

[404] [Rdz 32,31](#): ^a Poprawione za w. 32 (zob. też [Sdz 8,8.9.17](#); [1 Krl 12,25](#)) i starożytnymi przekładami. Tekst hebr. ma „Peniel” (tylko w tym miejscu), LXX: „Widok Boga”. ^b Według starożytnych bezpośrednio oglądanie Boga nie pozwala człowiekowi pozostać przy życiu (zob. [Wj 33,20](#)). Stąd lęk towarzyszący nadprzyrodzonym objawieniom; zob. [Wj 3,6](#); [Wj 20,19](#); [Sdz 13,22-23](#).

[405] [Rdz 32,25-33](#): Opowiadanie o walce Jakuba z „kimś” wiąże się z ludowym wyjaśnieniem nazwy miejscowości Peniel („Oblicze Boga”). Różne są opinie dotyczące przeciwnika Jakuba. Z kontekstu wynika, że nie był nim człowiek, lecz jakaś niezwykła istota, którą utożsamia się z samym Bogiem bądź z aniołem; zob. [Oz 12,4-5](#); [Mdr 10,12](#); por. [2 Kor 12,7-10](#).

[406] [Rdz 33,10](#): [Rdz 32,14](#).

[407] [Rdz 33,11](#): Dosł.: „błogosławieństwo”.

[408] [Rdz 33,17](#): Tzn. „szalasy”, „namioty”. Miejsce to znajdowało się na wschodnim brzegu Jordanu i północnym brzegu potoku Jabbok.

[409] [Rdz 33,18](#): Inna możliwość tłumaczenia: „do Salem, miasta Sychema”. Jakub, powracając z Mezopotamii, zatrzymał się w tym samym miejscu co wcześniej Abraham; zob. przyp. do [Rdz 12,6](#).

[410] [Rdz 33,19](#): ^a Tzn. sztuk srebra, wg LXX: „baranków”; zob. [Rdz 31,7.41](#); [Hi 42,11](#). ^b [Rdz 48,22](#); [Joz 24,32](#); [J 4,5](#).

[411] [Rdz 33,20](#): Wg LXX: „i czcił przy nim Boga Izraela”.

[412] [Rdz 34,1](#): [Rdz 30,21](#).

[413] [Rdz 34,2-3](#): [Wj 22,15-16](#); [Pwt 22,28-29](#).

[414] [Rdz 34,5](#): [Am 5,13](#); [Koh 3,7](#).

[415] [Rdz 34,7](#): Potępienie gwałtu zob. [Pwt 22,21](#); [Sdz 19,23](#); [Sdz 20,6](#); [2 Sm 4,12](#).

[416] [Rdz 34,8](#): Dosł.: „córkę”.

[417] [Rdz 34,14](#): [Rdz 17,10-14](#).

[418] [Rdz 34,24](#): Określenie stałych mieszkańców miasta.

- [419] [Rdz 34,25](#); [Joz 5,8](#).
- [420] [Rdz 34,30](#); [Pwt 7,7](#); [Pwt 26,5](#); [1 Krl 20,27](#); [Ps 105 \[104\],15](#).
- [421] [Rdz 35,1](#): Również Abraham, udając się do Betel, zbudował Bogu ołtarz niedaleko miasta Sychem; zob. [Rdz 12,6-8](#).
- [422] [Rdz 35,2](#): ^a Chodzi m.in. o posążki bóstw, które wzięła ze sobą Rachela; zob. [Rdz 31,19](#); [Joz 24,23](#). ^b [Wj 19,10-15](#); [Lb 31,21-24](#).
- [423] [Rdz 35,3](#); [Rdz 26,3](#).
- [424] [Rdz 35,4](#): ^a Kolczyki uważane były nie tylko za zwykłą biżuterię, ale również za symbol bożków. ^b Chodzi prawdopodobnie o dąb More; zob. [Rdz 12,6](#).
- [425] [Rdz 35,5](#): Dosł.: „strach Boży”.
- [426] [Rdz 35,7](#): Tzn. „Bóg (z) Betel”.
- [427] [Rdz 35,10](#): Inny opis nadania Jakubowi imienia Izrael; zob. [Rdz 32,28-29](#).
- [428] [Rdz 35,11](#): ^a Hebr. *ʾl šadday*; w LXX: „twój Bóg”. ^b [Rdz 12,2](#).
- [429] [Rdz 35,12](#); [Rdz 15,7](#) z przyp. do [Rdz 12,3](#).
- [430] [Rdz 35,14](#); [Rdz 28,18](#).
- [431] [Rdz 35,16](#): Prawdopodobnie stara nazwa Betlejem, miasta położonego ok. 8 km na południe od Jerozolimy (zob. w. 19; [Mi 5,1](#); [Mt 2,6](#)).
- [432] [Rdz 35,17](#); [Rdz 30,24](#).
- [433] [Rdz 35,18](#): ^a Dosł.: „syn mojej boleści”. ^b [1 Sm 4,20-21](#); [1 Krn 4,9](#); [1 Krn 7,23](#); Dosł.: „syn prawicy”. „Prawica” z kolei oznaczała przychyłność, łaskawość. Na temat zmiany imienia zob. [Rdz 17,5](#).
- [434] [Rdz 35,19](#); [Mi 5,1](#); [Rt 1,2](#); [Mt 2,6](#).
- [435] [Rdz 35,21](#): Dosł.: „Wieża Trzód”. Jej dokładne położenie nie jest znane.
- [436] [Rdz 35,22](#); [Rdz 49,3-4](#); [Kpł 18,8](#).
- [437] [Rdz 35,27](#): Mamre i Hebron; zob. przyp. do [Rdz 13,18](#) i [Rdz 23,2](#).
- [438] [Rdz 36,1](#); [Rdz 25,30](#).
- [439] [Rdz 36,2](#): ^a [Rdz 24,3](#). ^b Dosł.: „Córkę Any, córkę Sibeona”; wg LXX: „Córkę Any, syna Sibeona” (zob. w. 24). ^c Na podstawie w. 20 niektórzy poprawiają na „Choryty”.
- [440] [Rdz 36,7](#); [Rdz 13,2.6](#).

[441] [Rdz 36,8](#): Dosł.: „górze”.

[442] [Rdz 36,12](#): [Wj 17,8](#).

[443] [Rdz 36,24](#): Znaczenie wyrażenia hebr. jest nieznane, tłumaczenie wg Wlg. Wg wersji syr.: „źródła”, natomiast LXX ma imię własne: *Iamin*.

[444] [Rdz 36,40-43](#): [1 Krm 1,51-54](#).

[445] [Rdz 37,2](#): ^a [Rdz 30,22-24](#). ^b [Rdz 30,1-13](#). ^c Chodzi o nałożnice Jakuba; zob. [Rdz 30,3,9](#) z przyp. do [Rdz 16,2](#).

[446] [Rdz 37,3](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „ozdobny”, „wzorzysty”, „różnokolorowy”; zob. [2 Sm 13,18](#). Płaszcz taki darowano zwykle z okazji dni świątecznych.

[447] [Rdz 37,8](#): ^a [Wj 2,14](#); [1 Sm 10,27](#); [Łk 10,14](#). ^b W. [Rdz 37,5-8](#): [Rdz 37,9-11,19](#); [Rdz 40,4-19](#); [Rdz 41,1-32](#); [Pwt 2,4](#).

[448] [Rdz 37,11](#): [Dz 7,9](#).

[449] [Rdz 37,17](#): Dotain (Dotan) - miejscowość położona ok. 16 km na północ od Samarii, blisko południowego krańca równiny Ezdrelon i głównych dróg handlowych, pośród pastwisk; zob. także [2 Krl 6,13](#).

[450] [Rdz 37,18](#): [1 Sm 19,1](#); [Jr 11,18-21](#); [Mt 27,1](#).

[451] [Rdz 37,20](#): [Jr 38,4](#).

[452] [Rdz 37,22](#): [Jr 38,6](#).

[453] [Rdz 37,25](#): Izmaelici żyli na obszarach pustynnych (zob. [Rdz 16,11](#); [Rdz 25,12](#)), a Gilead słynął z wonności i balsamów; zob. [Jr 8,22](#); [Jr 46,11](#).

[454] [Rdz 37,26](#): Dosł.: „krew”.

[455] [Rdz 37,28](#): ^a Być może Madianici byli uważani za potomków Izmaela. Możliwe też, że są tu połączone dwie różne relacje o jednym wydarzeniu. ^b [Za 11,12](#); [Mt 26,15](#); [Dz 7,9](#).

[456] [Rdz 37,35](#): Mianem Szeolu określano krainę podziemi, do której zstępują dusze zmarłych (zob. [Rdz 42,38](#); [Rdz 44,29](#); [Hi 26,5](#); por. [Iz 14,9](#)), pozbawioną wszelkiej radości ([Hi 17,13-16](#)) i bez powrotu ([Hi 7,9](#); [Iz 10,21](#)); zob. także [Hi 3,1-11](#); [Hi 5,1-24](#).

[457] [Rdz 37,36](#): [Rdz 39,1](#); [Rdz 41,45.50](#); [Rdz 46,20](#).

[458] [Rdz 38,1](#): Miasto położone na nizinie Szefela, ok. 25 km na południowy wschód od Jerozolimy; zob. [Joz 12,15](#); [Mi 1,15](#).

[459] [Rdz 38,5](#): Prawdopodobnie chodzi o tę samą miejscowość, o której mówi [Mi 1,14](#), leżącą w okolicy Adullam.

[460] [Rdz 38,8](#): W Izraelu obowiązywało prawo lewiratu (od łac. *levir* - „szwagier”), czyli obowiązek wzięcia za żonę owdowiałej, bezdzietnej bratowej. Dziecko z tego związku uważane było za potomstwo zmarłego. Późniejsze ustawodawstwo izraelskie złagodziło to prawo zwyczajowe, dając szwagrowi możliwość odmówienia przy świadkach poślubienia owdowiałej bratowej. Po tym oświadczeniu mogła ona poślubić innego mężczyznę; zob. [Pwt 25,5-10](#); [Rt 4,5-12](#).

[461] [Rdz 38,9](#): Dosł.: „niszczył na ziemi” (swoje nasienie).

[462] [Rdz 38,12](#): ^a Tzn. po okresie żałoby. ^b Dzisiejsza Tibna, ok. 15 km na zachód od Betlejem; zob. [Joz 15,10.67](#).

[463] [Rdz 38,18](#): Insygnia naczelnika szczepu.

[464] [Rdz 38,24](#): [Kpł 21,9](#); [Jr 29,22-23](#).

[465] [Rdz 38,29](#): Tzn. „przebić”, „zrobić wyłom”. Z rodu Peresa pochodził Booz, mąż Rut, babki króla Dawida; zob. [Rt 4,12.18](#); [1 Krn 2,3](#); [Mt 1,3](#).

[466] [Rdz 38,30](#): Tzn. „zajaśnić”, „ukazać się”. Ww. [Rdz 2-30](#): potomkowie Judy; zob. [Rdz 46,12](#); [Lb 26,19-21](#); [1 Krn 2,3-4](#).

[467] [Rdz 39,1](#): [Ps 105 \[104\],16-19](#); [Mdr 10,13-14](#); [Dz 7,9-10](#).

[468] [Rdz 39,2](#): [Rdz 26,3](#).

[469] [Rdz 39,3](#): ^a [Rdz 26,3](#). ^b [Rdz 39,23](#); [1 Sm 18,14](#); [Ps 1,3](#).

[470] [Rdz 39,6](#): [1 Sm 16,12](#).

[471] [Rdz 39,9](#): [2 Sm 12,13](#); [Ps 51 \[50\],6](#).

[472] [Rdz 39,14](#): [Dn\(d\) 13,24](#).

[473] [Rdz 39,21](#): [Rdz 26,3](#).

[474] [Rdz 39,23](#): [Rdz 26,3](#).

[475] [Rdz 40,8](#): [Rdz 41,16](#); [Dn 2,11.18.28](#); [Mt 10,20](#); [2 Kor 3,5](#).

[476] [Rdz 40,13](#): Dosł.: „podniesie swoją głowę”.

[477] [Rdz 40,14](#): [Rdz 40,23](#); [Rdz 41,9-13](#).

[478] [Rdz 40,19](#): ^a Zob. przyp. do w. [Rdz 40,13](#). ^b [Pwt 21,22](#).

[479] [Rdz 40,20](#): [Mk 6,21](#).

[480] [Rdz 40,23](#): [Rdz 40,14](#); [Koh 9,15-16](#); [Lm 3,25-27](#).

[481] [Rdz 41,1](#): Dosł.: „nad Rzeką”; zob. również [Rdz 41,2.3.17.18](#).

[482] [Rdz 41,8](#): ^a [Dn 2,1](#). ^b [Wj 7,11.22](#); [Wj 8,3](#); [Pwt 2,2.27](#); [Pwt 4,4](#); [Pwt 5,7.11](#).

- [483] [Rdz 41,9-13](#): Przełożony podczaszych; zob. [Rdz 40,14n](#).
- [484] [Rdz 41,14](#): [Ps 105 \[104\],20-21](#); [Dn 2,25](#); [Dz 7,10](#); por. [1 Sm 2,8](#).
- [485] [Rdz 41,16](#): [Rdz 40,8](#).
- [486] [Rdz 41,25](#): ^a Dosł.: „Sen faraona jest jeden”. ^b [Am 3,7](#); [Dn 2,18](#); [Mk 13,23](#).
- [487] [Rdz 41,26](#): Dosł.: „ten sam sen”.
- [488] [Rdz 41,27](#): [2 Krl 8,1](#); [Dz 7,11](#).
- [489] [Rdz 41,1-32](#): Na temat snów; zob. [Rdz 37,5-8](#).
- [490] [Rdz 41,33](#): [Wj 31,1-3](#); [Wj 35,30-31](#); [Pwt 1,13](#); [1 Krl 7,13-14](#).
- [491] [Rdz 41,38](#): [1 Sm 10,6](#); [1 Sm 11,6](#); [1 Sm 16,13](#); [Dn 4,15](#); [Dn 5,11-14](#).
- [492] [Rdz 41,37-41](#): W Egipcie urząd wezyra, tj. przełożonego nad całym krajem, był zarezerwowany dla najbliższej rodziny faraona. Tylko wyjątkowo mógł go pełnić ktoś spoza rodziny królewskiej i to cudzoziemiec.
- [493] [Rdz 41,42](#): ^a [Est 3,10](#); [Est 8,2](#). ^b [Dn 5,7.29](#).
- [494] [Rdz 41,43](#): Niewyjaśniony bliżej okrzyk, zapewne tyle, co: „Uwaga!”, „Na bok!”, „Z drogi!”. Możliwe jest też tłumaczenie: „Na kolana!”. Wg LXX: „i wołał przed nim herold”.
- [495] [Rdz 41,44](#): Dosł.: „Nie podniesie swojej ręki ani nogi”.
- [496] [Rdz 41,45](#): ^a Safnat Paneach - „bóg powiedział, on żyje”. ^b Asenat - „ta, która należy do [bogini] Neit” lub „ta od [bogini] Neit”. ^c On (wg LXX: *Heliópolis*) - ośrodek kultu boga Atuma w Dolnym Egipcie.
- [497] [Rdz 41,51](#): [Rdz 48,1-22](#).
- [498] [Rdz 41,52](#): [Rdz 48,1-22](#).
- [499] [Rdz 42,2](#): [Dz 7,11-12](#).
- [500] [Rdz 42,4](#): [Rdz 35,16-18](#).
- [501] [Rdz 42,9](#): Dosł.: „nagość”.
- [502] [Rdz 42,13](#): [Rdz 37,28-35](#); [Rdz 44,28](#).
- [503] [Rdz 42,18](#): [Rdz 20,11](#).
- [504] [Rdz 42,21](#): [Prz 21,13](#).
- [505] [Rdz 42,22](#): [Rdz 37,21-22](#).
- [506] [Rdz 42,24](#): [Rdz 43,30](#); [Rdz 45,2.14-16](#); [Rdz 46,29](#); [Rdz 50,17](#).
- [507] [Rdz 42,37](#): [Rdz 43,9](#); [Rdz 44,23](#).

[508] [Rdz 42,38](#): ^a [Rdz 44,29.31](#); [1 Krl 2,6.9](#). ^b Tzn. jeden z synów Racheli.

^c Dosł.: „sprowadzicie do Szeolu”.

[509] [Rdz 43,9](#): [Rdz 42,37](#).

[510] [Rdz 43,11](#): [Prz 17,8](#); [Prz 18,16](#).

[511] [Rdz 43,24](#): [Rdz 18,4](#).

[512] [Rdz 43,25](#): [Rdz 43,11](#).

[513] [Rdz 43,29](#): Tzn. Racheli; zob. [Rdz 30,22-24](#); [Rdz 35,16.18.24](#).

[514] [Rdz 43,30](#): [Rdz 42,24](#).

[515] [Rdz 43,32](#): Ze względu na obyczaje religijne; zob. [Rdz 39,6](#).

[516] [Rdz 43,34](#): [Rdz 45,22](#); [Rdz 48,22](#); [1 Sm 1,5](#); [1 Sm 9,22-24](#).

[517] [Rdz 44,1](#): [Rdz 42,25](#).

[518] [Rdz 44,4](#): [1 Sm 25,21](#); [Jr 18,20](#); [Ps 35 \[34\].12](#); [Prz 17,13](#); por. [1 Sm 24,18](#); [Prz 20,22](#); [Mt 5,40.44](#): [Rz 12,17](#); [1 Tes 5,15](#); [1 P 3,9](#).

[519] [Rdz 44,13](#): Rozdzieranie szat było gestem rozpacz, wyrazem cierpienia i bólu; zob. [Rdz 37,29.34](#).

[520] [Rdz 44,21](#): [Rdz 42,20](#).

[521] [Rdz 44,28](#): [Rdz 42,13](#).

[522] [Rdz 44,29](#): Dosł.: „do Szeolu”.

[523] [Rdz 44,32](#): [Rdz 42,37](#).

[524] [Rdz 44,33](#): [Rz 5,7-8](#); [Rz 9,3](#).

[525] [Rdz 45,1](#): [Dz 7,13](#).

[526] [Rdz 45,2](#): [Rdz 42,24](#).

[527] [Rdz 45,4](#): [Rdz 37,38](#); [Ps 105 \[104\].17](#).

[528] [Rdz 45,5](#): [Rdz 45,8](#); [Rdz 50,20](#); [Rz 8,28](#).

[529] [Rdz 45,6](#): [Rdz 41,27](#).

[530] [Rdz 45,7](#): Dosł.: „resztę”.

[531] [Rdz 45,8](#): ^a Dosł.: „ojcem”. ^b [Rdz 41,41](#); [Rdz 45,26](#).

[532] [Rdz 45,10](#): Ziemia Goszen według tradycji leżała we wschodniej części delty Nilu. Region ten, nazywany również Ziemią Ramzesa Rdz (47,11), obfitował w trawę, co potwierdzają zarówno źródła egipskie, jak i Stary Testament; zob. [Rdz 46,28.34](#); [Rdz 47,1-6.27](#); [Rdz 50,8](#); [Wj 8,18](#); [Wj 9,26](#).

[533] [Rdz 45,13](#): [Dz 7,14](#).

[534] [Rdz 45,24](#): Możliwe też tłumaczenie: „nie ekscytujcie się”, „nie kłóćcie się”.

[535] [Rdz 45,26](#): ^a [Rdz 45,8](#). ^b [Ps 126 \[125\].1](#); [Hi 9,16](#).

[536] [Rdz 45,28](#): [Rdz 46,30](#).

[537] [Rdz 46,1](#): Zob. przyp. do [Rdz 21,14](#).

[538] [Rdz 46,2](#): [Rdz 20,3](#); [Rdz 28,12](#).

[539] [Rdz 46,3](#): [Rdz 12,2](#).

[540] [Rdz 46,4](#): [Rdz 50,1](#).

[541] [Rdz 46,6](#): [Lb 20,15](#); [Pwt 26,5](#); [Joz 24,4](#); [Iz 52,4](#); [Ps 105 \[104\].23](#); [Dz 7,14-15](#).

[542] [Rdz 46,12](#): ^a [Rdz 38,3-10](#). ^b Ich śmierć jest wspomniana w [Rdz 38,7-10](#).

[543] [Rdz 46,15](#): ^a [Rdz 29,31-35](#); [Rdz 30,17-21](#). ^b Zob. przyp. do [Rdz 25,20](#).

[544] [Rdz 46,18](#): [Rdz 30,9-13](#).

[545] [Rdz 46,25](#): Dzieci Jakuba i Bilhy uważane były za dzieci Racheli; zob. przyp. do [Rdz 30,3](#).

[546] [Rdz 46,27](#): Werset 26 mówi o sześćdziesięciu sześciu osobach, prawdopodobnie dlatego, że nie policzono Onana i Era zmarłych w Kanaanie oraz Efraima i Manassesu urodzonych w Egipcie. Z kolei w wersecie 27 wg LXX jest mowa o siedemdziesięciu pięciu osobach, dlatego, że dołączono potomków Efraima i Manassesu. Liczba siedemdziesiąt powtarza się też w [Wj 1,5](#) i [Pwt 10,22](#), natomiast w Nowym Testamencie ([Dz 7,14](#)) powtarzana jest wersja LXX z siedemdziesięcioma pięcioma osobami. Ww. [Pwt 8-27](#): Na temat potomków Jakuba zob. [Wj 1,1-5](#); [Lb 26](#); [1 Krn 2-8](#).

[547] [Rdz 46,30](#): [Rdz 45,28](#).

[548] [Rdz 47,6](#): [Rdz 45,18](#).

[549] [Rdz 47,9](#): ^a [Rdz 47,28](#); por. [Rdz 25,7](#); [Rdz 35,28](#); [Rdz 50,26](#). ^b [Ps 90 \[89\].9-10](#); [Hi 14,1-2](#).

[550] [Rdz 47,11](#): Czyli Goszen.

[551] [Rdz 47,17](#): [Prz 11,26](#).

[552] [Rdz 47,18](#): Dosł.: „naszych ciał”.

[553] [Rdz 47,20](#): Por. [Ne 5,3](#).

[554] [Rdz 47,26](#): ^a [Rdz 41,34](#). ^b Por. [Ezd 7,24](#).

[555] [Rdz 47,27](#): [Rdz 16,10](#). Spełnienie obietnicy posiadania liczego potomstwa; zob. [Rdz 12,2](#).

[556] [Rdz 47,28](#): [Rdz 47,9](#).

[557] [Rdz 47,29](#): Zob. przyp. do [Rdz 24,2](#).

[558] [Rdz 47,30](#): [Rdz 23,19](#).

[559] [Rdz 48,1](#): [Rdz 41,50-52](#).

[560] [Rdz 48,3](#): [Rdz 28,19](#).

[561] [Rdz 48,4](#): ^a [Rdz 16,10](#); [Rdz 28,3](#). ^b [Rdz 15,7](#).

[562] [Rdz 48,5](#): Poprzez adopcję Efraima i Manasses Jakub przenosi na Józefa przywilej pierworodnego, tzn. prawo do podwójnego działu ojcowizny (zob. [Pwt 21,15-17](#)). [1 Krn 5,1](#) pojmuję tę adopcję jako przeniesienie na synów Józefa prawa pierworództwa; por. jednak [Rdz 49,8-10](#).

[563] [Rdz 48,6](#): [Joz 13-19](#).

[564] [Rdz 48,7](#): ^a Tj. Paddan-Aram. ^b Śmierć Racheli: zob. [Rdz 35,16-20](#); zob. też przyp. do [Rdz 35,16](#).

[565] [Rdz 48,9](#): [Hbr 11,21](#).

[566] [Rdz 48,12](#): Objęcie kolan było gestem stosowanym przy adopcji (zob. [Rdz 50,23](#)). W tym przypadku adopcja Manasses i Efraima przez Jakuba została dodatkowo potwierdzona przez ten gest.

[567] [Rdz 48,15](#): ^a [Rdz 49,22-26](#). Wg LXX: „I pobłogosławił im”. Prawdopodobnie Jakub błogosławił synów Józefa, jednak przez jedność ojca i syna oznacza to, że błogosławił również Józefa; zob. [Hbr 11,21](#). ^b [Ps 23 \[22\],1](#).

[568] [Rdz 48,16](#): Chodzi tu prawdopodobnie o przedstawienie działania samego Boga; zob. [Rdz 28,10-22](#); [Rdz 31,11-13](#).

[569] [Rdz 48,19](#): [Rdz 25,23](#).

[570] [Rdz 48,21](#): [Rdz 15,16](#); [Rdz 46,4](#).

[571] [Rdz 48,22](#): Tekst niejasny, różnie tłumaczony. Występujący tutaj hebr. termin *šəḳem* oznacza dosł.: „ramię” lub „grzbiet górski”. Być może chodzi tu też o miasto Sychem (zob. [Rdz 12,6](#)). Ideą przewodnią tego fragmentu oraz innych relacji o Józefie jest podkreślanie jego wyższości nad braćmi.

[572] [Rdz 49,1](#): Izraelici przywiązywali wielką wagę do błogosławieństwa umierającego ojca (zob. [Rdz 27,34-36](#)). Błogosławieństwo Jakuba jest

zarazem ogólną przepowiednią przyszłych losów dwunastu plemion Izraela, symbolizowanych przez ich założycieli.

[573] [Rdz 49,4](#): ^a Ruben jest pierwszym dzieckiem z prawego łóża (ze związku Jakuba z Leą), pierworodnym synem. Według [Rdz 35,22](#) obcował z Bilhą, konkubiną swojego ojca. ^b Ww. [Rdz 49,3-4](#); [Rdz 29,32](#); [Rdz 35,22](#); [Pwt 33,6](#); [Joz 13,15-23](#); [Sdz 5,15-16](#).

[574] [Rdz 49,5](#): [Rdz 29,33-34](#); [Rdz 34,25-31](#); [Pwt 33,8-11](#); [Joz 13,14](#); [Joz 19,1-9](#). Obaj byli synami Jakuba i Lei, stąd określenie „bracia” (zob. [Rdz 29,33-34](#)).

[575] [Rdz 49,6](#): Prawdopodobnie aluzja do barbarzyńskiego zwyczaju okaleczania zwierząt (zob. [Joz 11,6-9](#)). Piętnowane jest tu także okrucieństwo Lewiego i Symeona.

[576] [Rdz 49,7](#): Plemię Symeona, osiadłe w południowej Palestynie, szybko przestało się liczyć i zostało zasymilowane przez znacznie silniejsze plemię Judy. Plemię Lewiego nigdy nie miało własnego terytorium; zob. [Pwt 33,8-11](#).

[577] [Rdz 49,9](#): [Lb 23,24](#); [Lb 24,9](#); [Ez 19,1-9](#); [Ap 5,5](#).

[578] [Rdz 49,10](#): ^a [Lb 24,17](#). ^b [Ez 21,32](#).

[579] [Rdz 49,11](#): ^a [Za 9,9](#); [Mt 21,2-7](#). ^b [Iz 63,1-6](#); [Ap 7,14](#); [Ap 19,13](#).

[580] [Rdz 49,8-12](#): Na temat Judy zob. [Rdz 29,35](#) z przyp. do [Rdz 29,32](#); [Pwt 33,7](#); [Joz 15](#).

[581] [Rdz 49,13](#): [Rdz 30,20](#); [Pwt 33,18-19](#); [Joz 19,10-16](#); [Sdz 5,14.18](#).

[582] [Rdz 49,14-15](#): [Rdz 30,18](#); [Pwt 33,18-19](#); [Joz 19,17-23](#); [Sdz 5,15](#).

[583] [Rdz 49,17](#): ^a Być może jest to aluzja do straży granicznych, strzegących najpierw terytoriów poszczególnych plemion, a później północnego Izraela. ^b Ww. [Rdz 16-17](#): zob. [Rdz 30,6](#) z przyp. do [Rdz 29,32](#); [Pwt 33,22](#); [Joz 19,40-48](#).

[584] [Rdz 49,18](#): [Ps 130 \[129\],5-6](#); [Iz 25,9](#).

[585] [Rdz 49,19](#): ^a [Rdz 30,11](#); [Pwt 33,20-21](#); [Joz 13,24-28](#); por. [Sdz 5,17](#).

^b W jęz. hebr. gra słów pomiędzy imieniem Gad a czasownikiem „napadać”, „czyhać”. ^c Dosł.: „pięte”.

[586] [Rdz 49,20](#): [Rdz 30,13](#); [Pwt 33,24-25](#); [Joz 19,24-31](#); [Sdz 5,17](#).

[587] [Rdz 49,21](#): ^a [Rdz 30,8](#); [Pwt 33,23](#); [Joz 19,32-39](#); [Sdz 5,18](#). ^b Tekst hebr. niejasny.

[588] [Rdz 49,24](#): Dosł.: „z rąk”.

[589] [Rdz 49,25](#): Zob. przyp. do [Rdz 17,1](#).

[590] [Rdz 49,26](#): ^a [Rdz 25,31-33](#); [Rdz 27,25-29](#); [Rdz 32,26-30](#). ^b Ww. [Rdz 49,22-26](#); [Rdz 30,24](#); [Pwt 33,13-17](#); por. [Joz 13,29-31](#); [Joz 16-17](#); [Sdz 5,14](#).

[591] [Rdz 49,27](#): ^a [Rdz 35,18](#); [Pwt 33,12](#); [Joz 18,11-28](#); [Sdz 5,14](#). ^b [Sdz 3,15-23](#); [Sdz 19-20](#). ^c Ww. [Rdz 49,1-27](#): na temat błogosławieństwa zob. [Pwt 33](#); [Sdz 5](#).

[592] [Rdz 49,30](#): [Rdz 23](#).

[593] [Rdz 49,31](#): [Rdz 25,9-10](#); [Rdz 35,29](#).

[594] [Rdz 50,5](#): [Rdz 47,30](#); [Dz 7,16](#).

[595] [Rdz 50,10](#): ^a Dosł.: „Klepisko Ciernia” - lokalizacja nieznana. ^b [1 Sm 31,13](#).

[596] [Rdz 50,11](#): Dosł.: „Żałoba Egiptu”.

[597] [Rdz 50,12](#): [Rdz 49,29-32](#).

[598] [Rdz 50,15](#): [Rdz 44,4](#).

[599] [Rdz 50,17](#): [Rdz 42,24](#).

[600] [Rdz 50,20](#): [Rz 8,28](#).

[601] [Rdz 50,23](#): Tak określano dokonywanie adopcji; zob. [Rdz 48,12](#) wraz z przyp.

[602] [Rdz 50,26](#): [Rdz 47,9](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI WYJŚCIA

[1] [Wj 1,1](#): Dosł.: „domem”.

[2] [Wj 1,1-4](#): Lista jest ograniczona tylko do przodków dwunastu plemion i ich ojca Jakuba. Synowie Jakuba zostali tutaj wymienieni w takiej kolejności, w jakiej są wymienione ich matki (por. [Rdz 35,23-26](#)); na temat imion innych potomków zob. [Rdz 46,8-27](#).

[3] [Wj 1,5](#): Wg LXX: „siedemdziesiąt pięć osób”, zob. przyp. do [Rdz 46,27](#), podobnie [Dz 7,14](#).

[4] [Wj 1,6](#): [Rdz 50,26](#).

[5] [Wj 1,7](#): [Pwt 26,5](#); [Ps 105 \[104\],24](#); [Jdt 5,10](#); [Dz 7,17](#); [Dz 13,17](#). Zob. przyp. do [Rdz 47,27](#).

[6] [Wj 1,8](#): [Jdt 5,11](#); [Dz 7,18-19](#).

[7] [Wj 1,10](#): Por. [Dz 7,19](#).

[8] [Wj 1,11](#) Ramses i Pitom - miasta usytuowane prawdopodobnie we wschodniej części delty Nilu.

[9] [Wj 1,14](#): [Pwt 26,6](#).

[10] [Wj 1,16](#): Dosł.: „patrzcie na dwa kamienie”. Być może chodzi tu o specjalne krzesło położnic.

[11] [Wj 1,22](#): Dosł.: „rzeki”. Tak samo dalej w innych miejscach w Wj, np. [Wj 2,3.4.5](#); [Wj 4,9](#), rozdz. [Wj 7-8](#).

[12] [Wj 2,1](#): ^a Dosł.: „z domu”. ^b Wg [Wj 6,20](#) ojcem Mojżesza był Amram, a matką Jokebed.

[13] [Wj 2,2](#): [Dz 7,20](#); [Hbr 11,23](#).

[14] [Wj 2,10](#): Mojżesz (hebr. *mōše^h*) - imię prawdopodobnie pochodzenia egipskiego (por. imiona: Thutmose, Jahmose, Ramose i in.). Tutaj podana jest etymologia ludowa tego imienia nawiązująca do hebrajskiego wyrażenia *mašîṭihû* - „wydobyłam go z wody”.

[15] [Wj 2,11](#): [Dz 7,23-29](#); [Hbr 11,24-27](#).

[16] [Wj 2,15](#): ^a Wg [Rdz 25,1-4](#) Madianici pochodzili od Abrahama i Ketury. Ich terytorium rozciągało się na południe od Edomu i na zachód od Zatoki

Akaba, por. [Lb 22,4](#); [Sdz 6,1](#). ^b [Rdz 24,11](#); [Rdz 29,2](#).

[17] [Wj 2,18](#): Reuel (wg LXX: Raguel) - „Bóg jest pasterzem”. Wg [Wj 3,1](#) i [Wj 4,18](#) teściem Mojżesza był Jetro, a wg [Sdz 4,11](#) - Chobab.

[18] [Wj 2,22](#): Gersom - „cudzoziemiec”. Drugi syn Mojżesza miał na imię Eliezer, zob. [Wj 18,4](#); [1 Krn 23,15](#).

[19] [Wj 2,23](#): [Pwt 26,7](#); [Ps 130 \[129\].1](#); [Jdt 5,12](#).

[20] [Wj 2,24](#): [Kpł 26,42](#).

[21] [Wj 2,25](#): [Wj 3,7](#).

[22] [Wj 3,1](#): [Wj 4,27](#); [Wj 18,5](#); [Wj 24,13](#); [1 Krl 19,8](#). Horeb - góra, gdzie Bóg po raz pierwszy objawił się Mojżeszowi, a potem zawarł przymierze z ludem Izraela (zob. rozdz. 19 i 24); w innych fragmentach góra Boża nazywana jest Synajem. Tradycja pozwala identyfikować ją ze współczesną górą Synaj na półwyspie o tej samej nazwie.

[23] [Wj 3,2](#): Por. w. 4 i [Wj 4,5-6](#); zob. [Rdz 16,7](#); [Rdz 22,11](#).

[24] [Wj 3,3](#): Ta niezwykła wizja miała na celu przygotowanie Mojżesza do rozmowy z Bogiem Jahwe.

[25] [Wj 3,5](#): [Joz 5,15](#).

[26] [Wj 3,6](#): ^a [Wj 4,4](#); [Wj 6,3](#); [Mk 12,26](#) i par. ^b [Rdz 28,17](#); [Sdz 6,22-23](#); [Iz 6,5](#); [Mt 17,6](#); [Mk 16,5-8](#); [Łk 5,8-9](#).

[27] [Wj 3,8](#) Wypełnienie obietnicy danej patriarchom (por. [Rdz 15,13-14](#); [Rdz 46,4](#)). „Ziemia mlekiem i miodem płynąca” oznacza ziemię urodzajną, gdzie może rozwijać się rolnictwo i hodowla (zob. np. [Rdz 33,9](#); [Lb 13,27](#); [Pwt 6,3](#); [Jr 11,5](#) i in.).

[28] [Wj 3,12](#): [Rdz 24,12-24](#); [Sdz 6,17-18.36-40](#); [1 Sm 14,10](#); [2 Krl 19,29](#); [J 2,11](#).

[29] [Wj 3,13](#): ^a [Wj 6,2-3](#). ^b [J 17,6.26](#).

[30] [Wj 3,14](#): [J 8,24.28.58](#).

[31] [Wj 3,15](#): [Oz 12,6](#); [Ps 135 \[134\].13](#).

[32] [Wj 3,16](#): [Wj 4,31](#); [Rdz 21,1](#); [Rdz 50,24-25](#); [Ps 65 \[64\].10](#); [Jr 29,10](#).

[33] [Wj 3,18](#): [Wj 5,3](#); [Wj 8,23](#).

[34] [Wj 3,22](#): [Wj 11,2-3](#); [Wj 12,35-36](#); [Rdz 15,14](#); [Mdr 10,17-20](#).

[35] [Wj 4,1](#): [Wj 4,31](#); [Wj 14,31](#); [Wj 19,9](#); [Mt 13,58](#).

[36] [Wj 4,3](#): [Wj 7,8-13](#).

[37] [Wj 4,6](#): [Kpł 13,2](#).

- [38] [Wj 4,9](#): [Wj 7,14-25](#), por. [2 Krl 3,22](#); [Iz 15,9](#); [J 2,1-12](#).
- [39] [Wj 4,10](#): [Wj 6,12,30](#); [Jr 1,1-6](#). Mojżesz prawdopodobnie się jąkał.
- [40] [Wj 4,12](#): [Pwt 18,18](#); [Mt 10,19-20](#) i par.; [J 3,31-34](#); [J 8,26](#).
- [41] [Wj 4,19](#): ^a Zob. przyp. do [Wj 2,15](#). ^b [Mt 2,20](#).
- [42] [Wj 4,22](#): [Pwt 1,31](#); [Pwt 14,1](#); [Pwt 32,6](#); [Oz 11,1](#); [Rz 9,4](#).
- [43] [Wj 4,23](#): [Wj 12,29](#).
- [44] [Wj 4,24](#): [Rdz 32,25-33](#). Wg LXX: „anioł Pana”.
- [45] [Wj 4,26](#): Na temat obrzezania zob. przyp. do [Rdz 17,10](#), na temat ostrego kamienia jako narzędzia do obrzezania zob. [Joz 5,2-3](#).
- [46] [Wj 4,27](#): Zob. [Wj 3,1](#) z przyp.
- [47] [Wj 4,29](#): [Wj 3,16](#).
- [48] [Wj 4,31](#): Por. [Wj 4,1](#).
- [49] [Wj 5,1](#): ^a [Wj 23,14-17](#); [1 Sm 1,3](#); [Łk 2,41](#); [Dz 2,5](#). ^b Zob. [Wj 3,18](#); [Wj 8,21-22](#) z przyp.
- [50] [Wj 5,3](#): [Wj 3,18](#).
- [51] [Wj 5,6](#): Przełożonymi nad robotami byli Egipcjanie, pisarzami zaś Hebrajczycy.
- [52] [Wj 5,7](#): Pokruszona słoma zmieszana z gliną była wykorzystywana do wyrobu cegieł.
- [53] [Wj 6,1](#): [Wj 11,1](#).
- [54] [Wj 6,3](#): ^a Hebr. *’l šadday*; zob. [Rdz 17,1](#) z przyp. ^b Zob. [Wj 3,15](#) z przyp.
- [55] [Wj 6,4](#): [Rdz 15,17](#).
- [56] [Wj 6,5](#): [Wj 2,24-25](#).
- [57] [Wj 6,7](#): [Kpł 11,45](#).
- [58] [Wj 6,12](#): Dosł.: „mam nieobrzezane wargi”, czyli: „jąkam się”, por. [Kpł 26,41](#); [Jr 6,10](#); [Jr 9,25](#).
- [59] [Wj 6,18](#): Wg LXX: „sto trzydzieści”.
- [60] [Wj 6,20](#): ^a Wg LXX: „z córką brata swego ojca”. ^b LXX dodaje: „i Miriam”. ^c Wg LXX: „sto trzydzieści dwa”.
- [61] [Wj 6,22](#): LXX opuszcza to imię.
- [62] [Wj 6,30](#): Por. [Wj 4,10](#); [Wj 6,12](#).
- [63] [Wj 7,1](#): [Wj 4,16](#).

[64] [Wj 7,3](#): ^a [Wj 4,21](#); [Wj 7,13.14.22](#); [Wj 8,11.15.28](#); [Wj 9,7.12.34-35](#); [Wj 10,1.20.27](#); [Wj 11,10](#); [Wj 14,4.17](#). ^b [Ps 135 \[134\] 9](#); [Dz 7,36](#).

[65] [Wj 7,17](#): [Wj 4,9](#); [Ps 78 \[77\] 44](#); [Ps 105 \[104\] 29](#); [Mdr 11,6-8](#); [Ap 8,8](#); [Ap 16,3-7](#).

[66] [Wj 7,20](#): W tekście hebr. brak wyraźnego podmiotu, ale skoro w [Wj 7,17](#) i [Wj 17,5](#) jest nim Mojżesz, prawdopodobnie także chodzi tu o gesty przez niego wykonane.

[67] [Wj 7,27](#): [Ps 78 \[77\] 45](#); [Ps 105 \[104\] 30](#); [Mdr 16,3](#); [Mdr 19,10](#); [Ap 16,13](#).

[68] [Wj 8,6](#): [Iz 45,5-6.18-22](#).

[69] [Wj 8,11](#): [Wj 7,3](#).

[70] [Wj 8,17](#): [Ps 78 \[77\] 45](#); [Ps 105 \[104\] 31](#).

[71] [Wj 8,18](#): ^a Region, w którym osiedlili się Jakub, ojciec Józefa i jego bracia po przybyciu do Egiptu, zob. [Rdz 45,10](#) z przyp. ^b [Wj 9,4-7.26](#); [Wj 10,23](#); [Wj 11,7](#); [Wj 33,16](#).

[72] [Wj 8,21](#): [Wj 8,24](#); [Wj 10,7-11.24](#); [Wj 11,8](#).

[73] [Wj 8,22](#): Niektóre zwierzęta, składane przez Izraelitów w ofierze, uważane były przez Egipcjan za bóstwa.

[74] [Wj 8,23](#): [Wj 3,18](#).

[75] [Wj 9,3](#): [Ps 78 \[77\] 48](#); [Am 4,10](#).

[76] [Wj 9,4](#): [Wj 8,18](#).

[77] [Wj 9,7](#): [Wj 7,3](#).

[78] [Wj 9,9](#): [Pwt 28,35](#); [Hi 2,7](#); [Łk 16,20-21](#); [Ap 16,2.11](#).

[79] [Wj 9,11](#): Wg LXX: „i w całej ziemi egipskiej”.

[80] [Wj 9,16](#): [Rz 9,17](#).

[81] [Wj 9,18](#): [Ps 78 \[77\] 47](#); [Ps 105 \[104\] 32](#); [Iz 28,2.17](#); [Iz 30,30](#); [Ez 38,22](#); [Mdr 16,15-23](#); [Ap 8,7](#); [Ap 16,21](#).

[82] [Wj 9,26](#): [Wj 8,18](#).

[83] [Wj 9,27](#): [Lb 22,34](#); [1 Sm 15,24](#); [2 Sm 24,10](#); [Ps 51 \[50\] 6](#); [Łk 15,18.21](#).

[84] [Wj 9,29](#): [Wj 19,5](#); [Pwt 10,14](#); [Ps 24 \[23\] 1](#).

[85] [Wj 9,34-35](#): [Wj 7,3](#).

[86] [Wj 10,2](#): [Wj 12,26-27](#); [Wj 13,8.14](#); [Pwt 4,9](#); [Pwt 6,20-23](#); [Ps 78 \[77\] 3-7](#); [1 Kor 11,23](#).

[87] [Wj 10,4](#); [Ps 78 \[77\].46](#); [Ps 105,34](#); [Jl 1,2-12](#); [Na 3,15-17](#); [Mdr 16,9](#); [Ap 9,11](#).

[88] [Wj 10,11](#): [Wj 8,21](#).

[89] [Wj 10,19](#): Wyrażenie to odwołuje się prawdopodobnie do obfitości sitowia lub trzciny porastających wybrzeże tego morza, szczególnie zaś zatokę Suez. Wg LXX: „Morze Czerwone”.

[90] [Wj 10,20](#): [Wj 7,3](#).

[91] [Wj 10,21](#): [Ps 105 \[104\].28](#); [Mdr 17,1-18,4](#); [Ap 16,10](#).

[92] [Wj 10,23](#): [Wj 8,18](#).

[93] [Wj 11,1](#): [Wj 6,1](#).

[94] [Wj 11,2](#): LXX dodaje: „oraz szaty”; zob. [Wj 3,22](#); [Wj 12,35](#).

[95] [Wj 11,5](#): [Wj 12,29](#).

[96] [Wj 11,7](#): [Wj 8,18](#).

[97] [Wj 11,8](#): [Wj 8,21](#).

[98] [Wj 11,10](#): [Wj 7,3](#).

[99] [Wj 12,2](#): Pierwszy miesiąc, w którym Izraelici obchodzili Paschę, nazywano Abib (dosł.: „kłos”), przypadający na marzec-kwiecień, a w późniejszym okresie, pod wpływem kalendarza babilońskiego, nazwano go Nisan.

[100] [Wj 12,11](#): [Łk 12,35](#).

[101] [Wj 12,12](#): [Wj 12,29](#).

[102] [Wj 12,15](#): ^a [Wj 13,3-7](#); [Wj 23,15](#); [Wj 34,18](#), por. [Wj 12,1](#). ^b Dosł.: „wycięty”; zob. też [Wj 12,19](#).

[103] [Wj 12,22](#): Hizop - aromatyczna roślina z prostą łodygą i błękitnymi lub różowymi kwiatami. Hebrajczycy używali jej w różnych obrzędach; zob. [Kpł 14,4](#); [Lb 19,6](#); [Ps 51 \[50\].9](#); [Hbr 9,19](#).

[104] [Wj 12,23](#): Niszczyciel - termin używany prawdopodobnie na określenie anioła wykonującego wyroki Boże (zob. [Rdz 19,13](#); [2 Sm 24,16](#); [Hbr 11,28](#)).

[105] [Wj 12,26-27](#): [Wj 10,2](#).

[106] [Wj 12,1-28](#): [Kpł 23,5-8](#); [Lb 9,1-14](#); [Lb 28,16-25](#); [Pwt 16,1-8](#); [Joz 5,10](#); [2 Krl 23,21-23](#); [2 Krm 30](#); [2 Krm 35,1-18](#); [Mt 26](#) i par.; [1 Kor 5,7](#); [Hbr 11,28](#).

[107] [Wj 12,29](#): [Wj 4,23](#); [Wj 11,5](#); [Wj 12,12](#): [Ps 78 \[77\].51](#); [Ps 105 \[104\].36](#); [Ps 135 \[134\].8](#); [Ps 136 \[135\].10](#); [Mdr 18,5-19](#).

[108] [Wj 12,36](#): [Wj 3,22](#).

[109] [Wj 12,37](#): ^a [Lb 1,46](#); inna możliwość tłumaczenia hebr. 'elep[□] - „ród”, wtedy liczba wychodzących Izraelitów wynosiłaby ok. 60 000 osób (przyjmuje się bowiem, że ród liczył ok. 100 osób). ^b [Lb 33,1-5](#). Sukkot (tzn. „namioty”) miejscowość położona prawdopodobnie w delcie Nilu; Ramses - zob. przyp. do [Lb 1,11](#).

[110] [Wj 12,40](#): [Rdz 15,13](#), [Dz 7,6](#), [Ga 3,17](#) podają, że Izraelici przebywali w Egipcie 400 lat.

[111] [Wj 12,41](#): Tzn. 14 dnia miesiąca Abib; zob. [Wj 12,2-6](#).

[112] [Wj 12,46](#): [Lb 9,12](#); [Ps 34 \[33\].21](#); [J 19,36](#).

[113] [Wj 12,43-49](#): Streszczenie przepisów, w jaki sposób ma być obchodzona Pascha po wejściu Izraelitów do Ziemi Obiecanej; zob. w. 25 i [Joz 5,10](#).

[114] [Wj 13,2](#): [Wj 13,12](#); [Wj 22,28-29](#); [Wj 34,19-20](#); [Lb 3,12-13](#); [Lb 8,16-18](#); [Pwt 15,19-20](#); [Łk 2,23](#) por. [Rdz 22](#).

[115] [Wj 13,5](#): [Wj 3,8](#).

[116] [Wj 13,8](#): [Wj 10,2](#).

[117] [Wj 13,9](#): W ten sposób zaznaczano przynależność do grupy religijnej lub społecznej. Znakiem mógł być np. tatuaż, noszenie przedmiotów o charakterze sakralnym. Dla Izraelitów pamiątką wyzwolenia z Egiptu były teksty ([Wj 13,1-10](#); [Pwt 6,4-9](#); [Pwt 11,18](#)), wypisywane na pergaminie, w późniejszym czasie wkładane do skórzanych pudełeczek nazywanych filakteriami, przywiązywanych do czoła i lewego ramienia, por. [Mt 23,5](#).

[118] [Wj 13,13](#): ^a [Lb 18,15](#). ^b Osły były zwierzętami nieczystymi i dlatego nie mogły być składane w ofierze Bogu.

[119] [Wj 13,17](#): Wybrzeże Morza Śródziemnego było kontrolowane przez Egipcjan. Filistyni to lud pochodzący z Krety lub Azji Mniejszej, zamieszkujący później okolice dzisiejszego Tel Awiwu i Gazy.

[120] [Wj 13,19](#): [Rdz 50,25](#); [Joz 24,32](#).

[121] [Wj 13,20](#): [Lb 33,6](#); Sukkot - zob. [Wj 12,37](#) z przyp.; Etam - miejscowość położona prawdopodobnie na wschód od Sukkot.

[122] [Wj 13,21](#): [Wj 33,9](#); [Wj 40,36](#); [Lb 9,15](#); [Pwt 1,33](#); [1 Krl 8,10](#); [Iz 4,5](#); [Iz 52,12](#); [Ps 78 \[77\].14](#); [Ps 105 \[104\].39](#); [Ne 9,12](#); [Mdr 10,17](#); [Mdr 18,3](#); [J 8,12](#); [J 10,4](#).

[123] [Wj 14,2](#): ^a Pi-Hachiot - tzn. „łączenie się kanałów”. ^b Migdol - tzn. „twierdza”, „strażnica” bądź „wieża”, jakich wiele znajdowało się na północno-wschodniej granicy Egiptu (por. [Jr 44,1](#); [Ez 29,10](#); [Ez 30,6](#)).

^c Baal-Sefon (dosł.: „pan północy”) - prawdopodobnie pogańskie sanktuarium położone na wschodnim krańcu delty Nilu. Miejscowości wymienione w tym wersecie są trudne do identyfikacji; zob. [Lb 33,7-8](#).

[124] [Wj 14,3](#): Dosł.: „pustynia ich zamknęła”. Z jednej strony morze, a z drugiej pustynia uniemożliwiły Izraelitom ucieczkę.

[125] [Wj 14,4](#): [Wj 7,3](#).

[126] [Wj 14,8](#): Dosł.: „z podniesioną ręką”.

[127] [Wj 14,9](#): Zob. [Wj 14,2](#) z przyp.

[128] [Wj 14,11](#): [Wj 15,24](#); [Wj 16,3](#); [Wj 17,3](#); [Lb 11,4-6](#); [Lb 14,1-4](#); [Lb 20,2-5](#); [Lb 21,5](#); [Ps 78 \[77\],40](#); [Ps 106 \[105\],7](#).

[129] [Wj 14,19](#): Zob. [Wj 3,2.4](#) z przyp. do [Rdz 16,7](#).

[130] [Wj 14,20](#): Sens wyrażenia hebrajskiego niejasny; tłumaczenie według innych starożytnych przekładów, ale wg LXX: „nastał i zapadł mrok i ciemność, i minęła noc”.

[131] [Wj 14,21](#): [Iz 43,16](#); [Iz 44,27](#); [Iz 50,2](#); [Ps 66 \[65\],6](#); [Ps 77 \[76\],14-21](#); [Ps 78 \[77\],13](#); [Ps 106 \[105\],9-10](#); [Ps 114 \[113\],1-8](#); [Mdr 10,18-19](#); [1 Kor 10,1-2](#); [Hbr 11,29](#); [Ap 21,1](#).

[132] [Wj 14,28](#): [Pwt 11,4](#); [Ps 106 \[105\],11](#).

[133] [Wj 14,31](#): ^a Dosł.: „rękę”. ^b [Ps 106 \[105\],12](#); por. [Wj 4,1](#).

[134] [Wj 15,1](#): [Iz 43,21](#); [Ps 105 \[104\],43](#); [Ps 106 \[105\],12](#); [Mdr 10,20-21](#); [Ap 15,3](#).

[135] [Wj 15,2](#): [Iz 12,2](#); [Ps 118 \[117\],14](#).

[136] [Wj 15,3](#): Por. [Jr 51,63-54](#); [Ap 18,21](#).

[137] [Wj 15,7](#): [Iz 5,24](#); [Ne 1,10](#), [Mdr 3,7](#).

[138] [Wj 15,11](#): [Pwt 3,24](#); [Ps 86 \[87\],8](#).

[139] [Wj 15,13](#): [Wj 6,6](#).

[140] [Wj 15,14](#): [Ps 48 \[47\],5-7](#).

[141] [Wj 15,17](#): Wyrażenie odnoszące się najprawdopodobniej do góry Syjon, na której zbudowano świątynię jerozolimską.

[142] [Wj 15,18](#): [Ps 95 \[94\],3](#); [Ps 96 \[95\],10](#); [Ps 97 \[96\],1](#); [Ps 98 \[97\],6](#); [Ps 99 \[98\],1](#).

- [143] [Wj 15,20](#); [Sdz 11,34](#); [1 Sm 18,6](#); [2 Sm 6,5](#).
- [144] [Wj 15,22](#): Północna część półwyspu Synaj.
- [145] [Wj 15,23](#): Oaza prawdopodobnie na wschodnim brzegu zatoki Suez (zob. [Lb 33,8-9](#)). Hebr. *mar* - „gorzki”.
- [146] [Wj 15,27](#): Oaza położona prawdopodobnie na południe od Mara (zob. [Lb 33,9-10](#)).
- [147] [Wj 16,1](#): [Lb 33,10-11](#).
- [148] [Wj 16,3](#): Protesty Izraelitów - [Wj 14,11](#).
- [149] [Wj 16,4](#): [J 6,31](#).
- [150] [Wj 16,7](#): [Wj 24,16-17](#); [Wj 40,34](#), -35; [Kpł 9,23](#); [Lb 16,19](#); [Lb 17,17](#); [Lb 20,6](#).
- [151] [Wj 16,8](#): [1 Krl 17,6](#).
- [152] [Wj 16,13](#): [Lb 11,31-34](#); [Ps 78 \[77\],26-31](#); [Ps 105 \[104\],40](#); [Mdr 16,2-4](#); [Mdr 19,11-12](#).
- [153] [Wj 16,15](#): ^a Hebr. *mān hû'* - „co to?”. Od tego wyrażenia pochodzi słowo „manna” (zob. w. 31). ^b [1 Kor 10,3](#).
- [154] [Wj 16,16](#): Miara objętości odpowiadająca mniej więcej 4 litrom (zob. w. 36).
- [155] [Wj 16,18](#): [2 Kor 8,15](#).
- [156] [Wj 16,23](#): [Wj 20,8-11](#).
- [157] [Wj 16,31](#): [Lb 11,1-9](#); [Pwt 8,3,16](#); [Ps 78 \[77\],18-25](#); [Ps 105 \[104\],40](#); [Ps 136 \[135\],25](#); [Mdr 16,20-29](#); [J 6,26-58](#).
- [158] [Wj 16,33](#): [Hbr 9,4](#).
- [159] [Wj 16,35](#): [Joz 5,12](#).
- [160] [Wj 16,36](#): Efa - miara objętości odpowiadająca mniej więcej 40 litrom.
- [161] [Wj 17,1](#): Refidim - miejscowość położona prawdopodobnie w okolicy góry Synaj (zob. w. 6 i [Lb 33,12-14](#)).
- [162] [Wj 17,2](#): Protesty Izraelitów; zob. [Wj 14,11](#).
- [163] [Wj 17,5](#): Zob. [Wj 7,17](#) z przyp.
- [164] [Wj 17,6](#): [Iz 43,20](#); [Ps 78 \[77\],15-16](#); [Ps 105 \[104\],41](#); [Mdr 11,1-14](#); [J 7,38](#); [J 19,34](#); por. [1 Kor 10,4](#).
- [165] [Wj 17,7](#): ^a [Lb 20,1-13](#); [Pwt 6,16](#); [Pwt 9,22](#); [Pwt 33,8](#); [Ps 81 \[80\],8](#); [Ps 95 \[94\],8](#); [Ps 106 \[105\],32](#); [Hbr 3,7-11](#); Massa i Meriba - pierwsza nazwa

oznacza wystawienie na próbę, kuszenie, druga natomiast kłótnię.^b ww.: [Hbr 17,1-7](#): Woda ze skały - [Lb 20,1-13](#).

[166] [Wj 17,8](#): [Lb 13,29](#); [Lb 24,20](#); [Pwt 25,17-19](#); [Sdz 6,3](#); [1 Sm 15](#); [1 Sm 30,1-20](#). Amalekici - lud zamieszkujący pustynię na południe od Palestyny, z czasem zajmujący cały półwysep Synaj.

[167] [Wj 17,9](#):^a Jozue - dowódca wojska izraelskiego, późniejszy następca Mojżesza, zob. *Księga Jozuego*.^b „sobie” (wg LXX), tekst hebr. ma „nam”.

^c [Wj 4,17,20](#); [Wj 7,27](#); [Wj 9,23](#); [Wj 10,13](#); [Wj 14,16](#).

[168] [Wj 17,10](#): [Wj 24,14](#).

[169] [Wj 17,11](#): Dosł.: „rękę” (l. poj.). Wg LXX „ręce” (l. mn.).

[170] [Wj 17,12](#): Dosł.: „stały się ciężkie”.

[171] [Wj 17,15](#): PAN-Nissi - „JHWH jest moim sztandarem”.

[172] [Wj 17,16](#): Por. [Pwt 25,17-19](#); [1 Sm 15,2-9](#).

[173] [Wj 18,1](#): Zob. przyp. do [Wj 2,18](#).

[174] [Wj 18,2](#): W *Księdze Wyjścia* nie ma wzmianki o tym, kiedy Mojżesz odprawił żonę i synów ani kiedy zostali przyjęci przez teścia Mojżesza. Ostatni raz o żonie Mojżesza mówi tekst [Wj 4,25-26](#).

[175] [Wj 18,3](#): [Dz 7,29](#).

[176] [Wj 18,4](#): Dopiero teraz jest mowa o drugim z synów Mojżesza, wcześniej wzmiankowany jest tylko starszy - Gersom (zob. [Wj 2,22](#)).

[177] [Wj 18,5](#): Zob. przyp. do [Wj 3,1](#).

[178] [Wj 18,10](#):^a [Rdz 9,26](#); [1 Sm 25,32.39](#); [1 Krl 8,15.56](#); [Ps 72 \[71\].18-19](#); [Ps 124 \[123\].6](#); [Rt 4,14](#); [Ezd 7,27](#).^b Dosł.: „ręki”.

[179] [Wj 18,11](#): „Od wszystkich bogów” - mowa tu o bóstwach egipskich.

[180] [Wj 18,12](#): [Wj 24,11](#); [Rdz 26,26-31](#); [Rdz 31,54](#); [1 Krm 29,22](#).

[181] [Wj 18,13](#): [Sdz 4,5](#).

[182] [Wj 18,18](#): [Dz 6,1-6](#).

[183] [Wj 18,13-27](#): Imiona sędziów; zob. [Lb 11,11-30](#); [Pwt 1,9-18](#); [Pwt 17,8-13](#).

[184] [Wj 19,3](#): Wg LXX: „na górę Bożą”.

[185] [Wj 19,4](#): [Pwt 32,11](#); [Iz 46,4](#); [Iz 63,9](#).

[186] [Wj 19,5](#):^a [Pwt 7,6](#); [Pwt 14,2](#); [Pwt 26,18](#); [Tt 2,14](#).^b [Wj 9,29](#).

[187] [Wj 19,6](#): Wyrażenie oznaczające lud pełniący funkcje kapłańskie albo pośredniczący pomiędzy Bogiem a innymi narodami, ale może również określać naród rządzony nie przez monarchę, lecz przez kapłanów (jak to było w przypadku ludu izraelskiego po powrocie z wygnania babilońskiego); zob. też [1 P 2,9](#); [Ap 1,6](#); [Ap 5,10](#); [Ap 20,6](#).

[188] [Wj 19,8](#): [Joz 24,16-24](#).

[189] [Wj 19,9](#): ^a Zob. [Wj 13,21](#) z przyp. ^b Por. [Wj 4,1](#).

[190] [Wj 19,10](#): [Rdz 35,2](#).

[191] [Wj 19,12](#): [Wj 34,3](#); [Hbr 12,20](#).

[192] [Wj 19,13](#) Niektórzy z Izraelitów mogli towarzyszyć Mojżeszowi podczas wejścia na górę - zob. [Wj 24,1.9-11](#); wg LXX: „Dopiero gdy grzmoty i sygnały trąby, i obłok odejdą od góry, tamci wstąpią na górę”.

[193] [Wj 19,15](#): [1 Sm 21,5](#).

[194] [Wj 19,16](#): [Pwt 4,10-12](#); [Ps 29 \[28\]](#); [Ps 50 \[49\],3](#); [Ps 77 \[76\],19](#); [Ap 4,5](#).

[195] [Wj 19,18](#): Ogień był również symbolem obecności Boga, zob. też [Wj 3,2-3](#).

[196] [Wj 20,1](#): Czyli dziesięć przykazań (gr. *dekálogos* to dosłownie „dziesięć słów”), zob. [Jr 7,9](#); [Oz 4,2](#); [Mk 10,19](#) i paralele; [Rz 13,9](#).

[197] [Wj 20,2](#): ^a [Sdz 6,8-10](#); [Iz 43,11](#); [Iz 44,24](#); [Ps 81 \[80\],11](#). ^b [Wj 13,3.14](#); [Pwt 5,6](#); [Pwt 6,12](#); [Pwt 7,8](#); [Pwt 8,14](#); [Pwt 13,6.11](#); [Joz 24,17](#); [Sdz 6,8](#); [Jr 34,13](#); [Mi 6,4](#).

[198] [Wj 20,3](#): Dosł.: „przed Moim obliczem”, zob. [Wj 34,14](#); [Jr 25,6](#); [Oz 3,1](#); [Oz 13,4](#); [Ps 81 \[80\],10](#); por. [1 Krl 4-8](#).

[199] [Wj 20,4](#): [Wj 34,17](#); [Kpł 19,4](#); [Kpł 26,1](#); [Pwt 4,15-20](#); por. [Wj 32,1-6](#); [1 Krl 12,26-29](#).

[200] [Wj 20,5](#): [Wj 34,14](#); [Pwt 4,24](#); [Pwt 5,15](#).

[201] [Wj 20,6](#): [Wj 34,6-7](#); [Lb 14,18](#); [Pwt 7,9-10](#); [1 J 5,3](#).

[202] [Wj 20,7](#): [Wj 22,27](#); [Kpł 19,12](#); [Mt 5,33](#); [Mt 7,21](#); por. [Kpł 24,10-16](#).

[203] [Wj 20,8](#): [Wj 16,23.29](#); [Wj 31,12-17](#); [Wj 35,1-3](#); [Kpł 19,3](#); [Kpł 23,3](#); [Pwt 5,12](#); por. [Lb 15,32-36](#); [Łk 13,4-16](#).

[204] [Wj 20,11](#): [Rdz 2,2-3](#).

[205] [Wj 20,12](#): [Wj 21,17](#); [Kpł 19,3.32](#); [Pwt 27,16](#); [Syr 3,1-16](#); [Łk 2,51](#); [Ef 6,2-3](#); por. [2 Sm 15-18](#); [Mt 15,4-9](#); [Mk 7,10](#).

[206] [Wj 20,13](#); [Wj 21,12-15](#); [Rdz 9,5-6](#); [Kpł 24,17](#); [Lb 35,9-12](#); [Mt 5,21](#); [Jk 2,11](#); por. [1 Krl 21](#); [Mt 26,52](#); [Rz 13,9](#).

[207] [Wj 20,14](#); [Kpł 20,10](#); [Ps 50 \[49\],18](#); [Mt 5,27](#); [Jk 2,11](#); por. [2 Sm 11-12](#); [J 8,1-11](#).

[208] [Wj 20,15](#); [Wj 21,16](#); [Kpł 19,11](#); [Pwt 24,7](#); [Ps 50 \[49\],18](#); por. [Rdz 37,25-28](#); zakaz kradzieży obejmuje również przypadki uprowadzania ludzi i sprzedawania ich jako niewolników (zob. [Rdz 21,16](#)).

[209] [Wj 20,16](#); [Wj 23,1-3](#); [Kpł 19,15-16](#); [Ps 50 \[49\],19-20](#); [Mt 5,37](#); [Jk 5,12](#); por. [1 Krl 21](#); [Mt 26,59-62](#) i par.

[210] [Wj 20,17](#); [Kpł 19,35-36](#); [Iz 5,8](#); [Mi 2,2](#); por. [Joz 7,10-26](#); [1 Krl 21](#); [Rz 7,7](#); [Rz 13,9](#); ww.: [Rz 1-17](#); [Pwt 5,6-21](#).

[211] [Wj 20,18](#); [Pwt 5,23-31](#); [Hbr 12,18-19](#).

[212] [Wj 20,21](#); [1 Krl 8,12](#); [Ps 18 \[17\],10](#); por. [Wj 13,21](#).

[213] [Wj 20,23](#); [Wj 32,1-6](#).

[214] [Wj 20,24](#); Por. [Wj 32,6](#).

[215] [Wj 20,25](#); [Pwt 27,5-7](#); [Joz 8,31](#).

[216] [Wj 21,2](#); [Kpł 25,35-55](#); [Pwt 15,12-18](#); [Jr 34,14](#).

[217] [Wj 21,6](#): Wg LXX: „przed trybunał Boga”; możliwe jest też tłumaczenie: „przed sędziów”.

[218] [Wj 21,12](#); [Wj 20,13](#).

[219] [Wj 21,14](#): Tzn. w sanktuarium, sanktuaria bowiem były uważane za miejsca schronienia dla zabójców, zob. [1 Krl 1,50-53](#); [1 Krl 2,28-34](#).

[220] [Wj 21,17](#); [Kpł 20,9](#); [Pwt 21,18-21](#); [Pwt 27,16](#); [Syr 3,13](#); [Mt 15,4](#); [Mk 7,10](#).

[221] [Wj 21,22-23](#): Wg LXX: „Jeżeli mężczyźni pobiją się i uderzą ciężarną kobietę tak, że poroni, a płód będzie nieukształtowany, to mąż kobiety nałoży na sprawcę karę pieniężną według oszacowania. ²³ Jeśli jednak płód będzie ukształtowany, wtedy odda życie za życie.”

[222] [Wj 21,23-25](#): Łac. *ius talionis* - prawo odwetu (zob. [Kpł 24,19-20](#); [Pwt 19,21](#)) pozwalało na ukaranie winowajcy jedynie w taki sposób, w jaki skrzywdził on ofiarę. Wprowadzenie tego rodzaju prawa miało na celu zapobieżenie aktom niekontrolowanej zemsty (zob. [Rdz 4,23-24](#)).

[223] [Wj 21,33-34](#); [Łk 14,5](#).

[224] [Wj 21,37](#); [2 Sm 12,6](#); [Łk 19,8](#).

[225] [Wj 22,5](#): [Sdz 9,15](#).

[226] [Wj 22,6](#): [Kpł 5,20-26](#).

[227] [Wj 22,7](#): Zob. przyp. do [Wj 21,6](#) i [Kpł 5,20-26](#).

[228] [Wj 22,12](#): [Rdz 31,39](#); [Am 3,12](#).

[229] [Wj 22,15](#): [Pwt 22,28-29](#); [Oz 2,16](#).

[230] [Wj 22,17](#): [Kpł 19,31](#), w LXX w rodzaju męskim - „praktykującym magię”.

[231] [Wj 22,18](#): [Kpł 18,23-24](#).

[232] [Wj 22,19](#): ^a [Pwt 17,2-3](#); [1 Krl 16,31-33](#); [2 Krl 21,3-5](#). ^b Zob. [Pwt 2,34](#) z przyp.

[233] [Wj 22,20](#): [Kpł 19,33-34](#); [Pwt 10,19](#); [Pwt 24,17-18](#); [Jr 22,3](#); [Ez 22,7](#); [Ps 146 \[145\],9](#).

[234] [Wj 22,24](#): Por. [Kpł 25,35-37](#); [Pwt 23,20-21](#); [Ps 15 \[14\],5](#); [Ne 5,1-13](#).

[235] [Wj 22,25](#): [Pwt 24,10-13.17-18](#); [Am 2,8](#).

[236] [Wj 22,27](#): ^a [Wj 20,7](#); wg LXX: „bogom”, zob. przyp. do [Wj 21,6](#). ^b [Koh 10,20](#); [Dz 23,5](#).

[237] [Wj 22,28](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „nie ofiaruj obcym (bogom)”. ^b [Wj 13,1](#).

[238] [Wj 22,30](#): ^a [Kpł 11,44](#). ^b Nie wolno było spożywać mięsa rozszarpanego zwierzęcia, ponieważ nie zostało poddane rytualnemu ubojowi (zob. [Kpł 17,15-16](#); [Pwt 14,21](#)). LXX opuszcza słowa „na polu”.

[239] [Wj 23,5](#): [Pwt 22,4](#).

[240] [Wj 23,1-3.6](#): [Wj 20,16](#); [Pwt 1,16-17](#); [Pwt 16,18-20](#).

[241] [Wj 23,9](#): [Wj 22,20](#).

[242] [Wj 23,10-11](#): [Kpł 25,1](#).

[243] [Wj 23,12](#): [Wj 20,8](#).

[244] [Wj 23,13](#): [Joz 23,7](#).

[245] [Wj 23,15](#): ^a [Wj 12,15](#). ^b [Wj 12,2](#); [Wj 13,5](#).

[246] [Wj 23,16](#): ^a [Wj 34,22](#); [Kpł 23,15-21](#); [Lb 28,26](#); [Pwt 16,9-11](#); [Tb 2,1](#); [2 Mch 12,32](#); [Dz 2,1](#). ^b [Wj 34,22](#); [Kpł 23,34-43](#); [Lb 29,12-38](#); [Pwt 16,13-15](#); [J 7,37](#).

[247] [Wj 23,17](#): [Wj 23,14](#); [Wj 34,23](#); [Pwt 16,16](#).

[248] [Wj 23,18](#): [Wj 34,25](#).

[249] [Wj 23,19](#); [Wj 34,26](#); [Pwt 26,1-11](#).

[250] [Wj 23,20](#); [Wj 33,2](#); [Rdz 24,7](#); [Lb 20,16](#); [Ml 3,1](#); [Tb 5](#).

[251] [Wj 23,24](#): ^a [Wj 20,5](#). ^b [Wj 34,13](#); [Lb 33,52](#); [Pwt 7,5](#); [1 Krl 15,12-13](#); [2 Krl 23](#). Stele były kamieniami stawianymi w celu wskazania obecności bóstwa w danym miejscu.

[252] [Wj 23,26](#): Dosł.: „uczynię pełną liczbę dni twojego życia”.

[253] [Wj 23,28](#); [Pwt 7,20](#); [Joz 24,12](#); [Mdr 12,8](#). Szerszenie były symbolem przerażenia.

[254] [Wj 23,31](#): „Morze Sitowia” - Zatoka Akaba, „Morze Filistynów” - Morze Śródziemne, „Pustynia” - Pustynia Arabska, „Rzeka” - Eufrat.

[255] [Wj 23,33](#); [Wj 34,12](#); [Pwt 7,16](#); [Joz 23,13](#); [Ps 106 \[105\],36](#).

[256] [Wj 24,1](#): Nadab i Abihu byli synami Aarona; zob. [Wj 6,23](#).

[257] [Wj 24,4](#); [Joz 4,3-9.20-24](#); [1 Krl 18,31](#).

[258] [Wj 24,7](#); [2 Krl 23,2.21](#); [2 Krn 25,4](#); [2 Krn 34,30](#); [2 Krn 35,12](#).

[259] [Wj 24,8](#); [Mt 26,28](#) i par.; [1 Kor 11,25](#); [Hbr 9,19-20](#); [Hbr 10,29](#).

[260] [Wj 24,10](#): Por. [Ez 1,26](#); [Ap 4,2-6](#).

[261] [Wj 24,11](#); [Wj 18,12](#). Rytualna biesiada często wieńczyła zawarcie przymierza.

[262] [Wj 24,12](#); [Wj 31,18](#); [Wj 32,15](#); [Wj 34,1.28](#); [Pwt 10,4-5](#); [1 Krl 8,9](#).

[263] [Wj 24,15](#); [Wj 13,21](#) z przyp.

[264] [Wj 24,16](#); [Wj 16,7](#).

[265] [Wj 24,17](#): Zob. przyp. do [Wj 19,18](#).

[266] [Wj 24,18](#); [Wj 34,28](#); [Pwt 9,9](#); por. [1 Krl 19,8](#); [Mt 4,2](#) i paralele.

[267] [Wj 25,2](#); [Wj 35,4-29](#); [1 Krn 29,1-9](#); por. [2 Krl 12,5-6](#).

[268] [Wj 25,5](#): Hebr. *taḥaš* oznacza zarówno borsuka, jak i delfina.

[269] [Wj 25,6](#): LXX opuszcza ten werset.

[270] [Wj 25,7](#): Efod - liturgiczna szata najwyższego kapłana opisana w [Wj 28,6-14](#). Pectorał; zob. [Wj 28,15-29](#).

[271] [Wj 25,8](#): Wg LXX: „i będę się pojawiał wśród was”.

[272] [Wj 25,9](#); [Ez 40,4](#); [1 Krn 28,19](#).

[273] [Wj 25,10](#): ^a LXX ma tu dosł.: „nieulegającego procesowi gnicia”.

^b Hebr. *’ārôn* - dosł.: „skrzynia” (łac. *arca*) zob. [Wj 37,1-5](#); [1 Sm 4-6](#); [2 Sm 6](#); [Ps 132 \[131\]](#).

- [274] [Wj 25,16](#): [Pwt 10,1-2](#); [Lb 4,7](#); [1 Krl 7,48](#).
- [275] [Wj 25,17](#): Dosł.: „wieko”; zob. [Kpł 16,11-16](#).
- [276] [Wj 25,18](#): Zob. przyp. do [Rdz 3,24](#).
- [277] [Wj 25,22](#): Wg LXX: „I dam ci się poznać”; zob. też [Wj 29,42](#) i [Wj 30,6.36](#).
- [278] [Wj 25,29](#): [Wj 37,16](#); [1 Krl 7,50](#).
- [279] [Wj 25,30](#): Dosł.: „chleby oblicza”; [Kpł 24,5-8](#); [1 Sm 21,5](#).
- [280] [Wj 25,31](#): [Wj 37,17-24](#); [Lb 4,9-10](#); [1 Krl 7,49](#); [1 Mch 1,21](#).
- [281] [Wj 25,40](#): [Wj 25,9](#); [Dz 7,44](#); [Hbr 8,5](#).
- [282] [Wj 26,1](#): [Wj 36,8-38](#); [1 Krl 6,1-22](#); [Hbr 9,1-5](#). Wg LXX i Wlg: „Namiot”.
- [283] [Wj 26,18](#): Wg LXX: „na północną”.
- [284] [Wj 26,20](#): Wg LXX: „na południową”.
- [285] [Wj 26,24](#): Tekst niejasny, różnie tłumaczony.
- [286] [Wj 26,31](#): [Kpł 16,12.15](#); [2 Krn 3,14](#); [Mt 27,51](#) i par.
- [287] [Wj 26,33](#): [Hbr 6,19](#); [Hbr 9,3](#). Zasłona dzieliła Przybytek na dwie części. W Miejsu Najświętszym znajdowała się tylko Arka Przymierza, a w Świętym - stół na chleby pokładne, świecznik siedmioramienny i ołtarz kadzenia.
- [288] [Wj 26,36](#): Hebr. *māsāḱ* - przykrycie, zasłona.
- [289] [Wj 27,1](#): [Wj 38,1-7](#); [2 Krl 16,14-15](#); [2 Krn 4,1](#); [Ez 43,13-17](#).
- [290] [Wj 27,2](#): Rogi ołtarza wystawały nad ołtarz (por. [Am 3,14](#)). Odgrywały istotną rolę w sprawowaniu kultu (por. [Wj 29,12](#); [Wj 30,10](#)).
- [291] [Wj 27,9](#): [Wj 38,9-20](#); [1 Krl 8,64](#); [Ez 40,17-47](#).
- [292] [Wj 27,20](#): [Kpł 24,2-4](#); [1 Krn 9,29](#).
- [293] [Wj 28,2](#): [Wj 39,1-31](#); [Kpł 8,7-9.13](#); [Za 3,3-5](#); [Syr 45,6-13](#).
- [294] [Wj 28,4](#): Zob. przyp. do [Wj 25,7](#).
- [295] [Wj 28,6](#): [Wj 39,2-7](#).
- [296] [Wj 28,9](#): [Wj 28,21](#).
- [297] [Wj 28,11](#): [Wj 28,29-30](#).
- [298] [Wj 28,15](#): [Wj 39,8-21](#) z przyp. do [Wj 25,7](#). Pektorał był prawdopodobnie rodzajem ozdobnej kieszeni przymocowanej do efodu.

Przechowywano w nim święte kamienie (zob. w. 30), z których pomocą najwyższy kapłan próbował poznać wolę Jahwe w danej sprawie.

[299] [Wj 28,17-20](#); [Ez 28,13](#), [Mdr 18,24](#); [Ap 21,19-20](#). Identyfikacja wymienionych w tych wersetach drogich kamieni nie jest pewna.

[300] [Wj 28,21](#); [Wj 28,9](#); [Ap 21,14](#).

[301] [Wj 28,30](#); [Pwt 33,8](#); [Ezd 2,63](#). Urim i Tummim były świętymi kamieniami prawdopodobnie w kształcie kostek lub pałeczek. W zależności od tego, która została wylosowana, określano, jaka jest wola Jahwe w danej sprawie (zob. [1 Sm 14,41](#) i [1 Sm 28,6](#)).

[302] [Wj 28,31](#); [Wj 39,22-26](#).

[303] [Wj 28,36](#); ^a [Wj 39,30-31](#). ^b [Za 14,20](#); [J 17,19](#).

[304] [Wj 28,39](#); [Wj 39,27-29](#); [Kpł 16,4](#).

[305] [Wj 28,41](#): Dosł.: „i napełnisz ich ręce”.

[306] [Wj 28,42](#); [Wj 20,26](#); [1 Sm 22,18](#).

[307] [Wj 29,1](#); [Wj 40,12-15](#); [Kpł 8](#); [Syr 45,15-17](#); [Hbr 7,26-28](#).

[308] [Wj 29,4](#); [Wj 30,17-21](#); [Wj 40,30-32](#).

[309] [Wj 29,10](#); ^a [Kpł 8,14-17](#); por. [Kpł 4,3-12](#); [Kpł 16,11](#). ^b Położenie rąk na głowę zwierzęcia było symbolicznym gestem przeznaczenia go na ofiarę dla Boga, por. [Kpł 1,3-9](#).

[310] [Wj 29,15](#); [Kpł 9,18-21](#); por. [Kpł 1,10-13](#).

[311] [Wj 29,18](#); [Ef 5,2](#); [Flp 4,18](#).

[312] [Wj 29,19](#); [Kpł 8,22-29](#).

[313] [Wj 29,24](#): Rytualna czynność poruszania ofiarą, poprzedzająca jej złożenie.

[314] [Wj 29,29](#); [Lb 20,25-28](#).

[315] [Wj 29,31-32](#); [Kpł 8,31-35](#).

[316] [Wj 29,37](#): Ołtarz uważany był za jedną z najświętszych rzeczy, dlatego wszystko, co dotknęło ołtarza, ulegało uświęceniu i stawało się własnością sanktuarium.

[317] [Wj 29,40](#): Miara objętości produktów płynnych. Egipski hin to ok. 0,5 litra, a hin izraelski - 4 litry.

[318] [Wj 29,38-46](#); [Lb 28,3-8](#); [Syr 45,14](#); por. [Kpł 6,2-6](#); [2 Krl 16,15](#); [Ez 46,13-15](#).

[319] [Wj 30,1](#); [Wj 37,25-28](#); [1 Krl 6,20-21](#); [Ez 41,22](#); [Ap 8,3-5](#).

- [320] [Wj 30,6](#): Zob. przyp. do [Wj 25,7](#).
- [321] [Wj 30,10](#): ^a [Kpł 16](#). ^b Dosł.: „przebłaga”.
- [322] [Wj 30,12](#): [2 Sm 24](#).
- [323] [Wj 30,13](#): Ger (hebr. *grā^h*) - dosł.: „ziarenko”. Najmniejsza jednostka wagi, jedna dwudziesta sykla.
- [324] [Wj 30,15](#): Por. [Lb 3,46-50](#).
- [325] [Wj 30,18](#): [Wj 38,8](#); [1 Krl 7,23-26.38-39](#); [2 Krl 16,17](#).
- [326] [Wj 30,23](#): ^a Tekst oryginalny nie precyzuje, o jaką jednostkę płynu tu chodzi. ^b Płynna mirra, tzn. płynąca samorzutnie, bez nacinania drzewa, zwanego balsamowcem mirrą (*commiphora habessinica*).
- [327] [Wj 30,24](#): Olej chińskich drzew cynamonowych.
- [328] [Wj 30,25](#): [Wj 37,29](#); [Wj 40,9-15](#); [Rdz 28,18](#); [Kpł 8,10-12](#); [1 Sm 10,1](#); [1 Krn 29,22](#); [Syr 45,15](#).
- [329] [Wj 30,34](#): Muszelki (hebr. *šāhleṭ*, wg LXX - onyks) - chodzi tu prawdopodobnie o wonności uzyskiwane z pewnego gatunku ślimaków. Galban - żywica rośliny *Ferula galbaniflua*, rosnącej w Syrii i Persji. Czyste kadzidło - żywica płynąca z różnych drzew podzwrotnikowych.
- [330] [Wj 30,35](#): [Wj 37,29](#); [Kpł 16,12-13](#); [Ps 141 \[140\] 2](#); [Ap 5,8](#); [Ap 8,4](#). Dodawanie soli mogło mieć na celu spotęgowanie spalania się kadzidła i dymienia.
- [331] [Wj 31,10](#): Wg LXX: „liturgiczne”.
- [332] [Wj 31,15](#): [Lb 15,32-36](#); [Mt 12,1](#).
- [333] [Wj 31,18](#): [Wj 24,12](#).
- [334] [Wj 32,4](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „nakazał je przetopić”. ^b [Pwt 9,7-21](#); [1 Krl 12,26-32](#); [Oz 8,5-6](#); [Ps 106 \[105\] 19-23](#); [Ne 9,18](#); [Dz 7,39-41](#). Prawdopodobnie był to posąg młodego byka, który w starożytności na Bliskim Wschodzie symbolizował płodność i urodzaj.
- [335] [Wj 32,6](#): [Sdz 16,23-25](#); [1 Kor 10,7](#).
- [336] [Wj 32,10](#): [Lb 14,12](#); por. [Rdz 12,1](#); [Rdz 46,3](#); [Iz 60,22](#).
- [337] [Wj 32,11](#): [Lb 14,11-20](#); [Pwt 9,25-29](#); por. [Rdz 18,22-33](#); [1 Sm 12,19.23](#); [Am 7,2-3](#); [Ps 99 \[98\] 6](#); [J 17](#).
- [338] [Wj 32,13](#): ^a [Rdz 15,5](#); [Rdz 17,4-6](#); [Rdz 22,16-17](#); [Rdz 26,4](#); [Rdz 28,14](#). ^b [Rdz 12,2](#) z przyp.
- [339] [Wj 32,15](#): [Wj 24,12](#).

- [340] [Wj 32,20](#); [Pwt 9,21](#); por. [Lb 5,11-28](#).
- [341] [Wj 32,25](#); [Pwt 28,37](#); [1 Krl 9,7](#); [Jr 29,18](#).
- [342] [Wj 32,28](#): Wlg podaje liczbę Wj 23000, por. [Lb 25,4.9](#); [1 Kor 10,7](#).
Ww. [1 Kor 32,26-28](#); [Pwt 33,9](#); por. [Mt 19,29](#) i paralele.
- [343] [Wj 32,29](#): Dosł.: „napelnijcie”.
- [344] [Wj 32,32](#): Por. [Ps 69 \[68\],29](#); [Ps 139 \[138\],16](#); [Dn 12,1](#); [Łk 10,20](#); [Dz 20,12](#); [Ap 13,8](#); [Ap 20,12](#).
- [345] [Wj 33,3](#): Zob. [Wj 3,8](#) z przyp.
- [346] [Wj 33,7](#): Por. [Lb 2,2](#).
- [347] [Wj 33,9](#): Zob. przyp. do [Wj 13,21](#).
- [348] [Wj 33,11](#): ^a [Lb 12,6-8](#); [Pwt 34,10](#). ^b [Lb 13,8](#); [Lb 14,6](#); [Pwt 34,9](#); [Joz 1,1](#) [Syr 46,1-6](#).
- [349] [Wj 33,13](#): Dosł.: „drogi”, zob. [Ps 25 \[24\],4](#).
- [350] [Wj 33,19](#): ^a Wg LXX: „moja chwała”. ^b Zob. [Wj 3,15](#) z przyp. ^c [Rz 9,15](#).
- [351] [Wj 33,20](#): [Rdz 32,31](#); [Kpł 16,2](#) [Pwt 4,33](#); [Kpł 5,24](#); [Sdz 6,22-23](#); [Iz 6,5](#).
- [352] [Wj 33,22](#): [1 Krl 19,13](#).
- [353] [Wj 34,1](#): ^a [Wj 24,12](#). ^b [Wj 32,19](#).
- [354] [Wj 34,6](#): Niektóre tłumaczenia odnoszą to do Mojżesza: „PAN przeszedł przed nim, a on wołał: PANIE, PANIE...”.
- [355] [Wj 34,7](#): [Wj 20,5-6](#). Ww. [Wj 6-7](#): [Lb 14,18](#); [Jl 2,13](#); [Jon 4,2](#); [Ps 86 \[85\],15](#); [Ps 103 \[102\],8](#); [Ps 111 \[110\],4](#); [Ps 145 \[144\],8](#); [Ne 9,17.31](#).
- [356] [Wj 34,10](#): 19; [Wj 23,20-33](#); [Pwt 7](#); [Jr 31,31-34](#).
- [357] [Wj 34,13](#): [Wj 23,24](#). Mowa tu o kamiennych słupach (hebr. *maṣṣabôt*) stawianych na cześć Baala. Natomiast aszery (hebr. *ʾāšrôt*) - to drewniane słupy symbolizujące płodność, poświęcone bogini Aszerze; por. [Pwt 7,5](#); [Pwt 12,3](#); [Pwt 16,21-22](#).
- [358] [Wj 34,14](#): ^a [Wj 20,3-5](#). ^b Zob. [Wj 20,5](#) z przyp.
- [359] [Wj 34,17](#): [Wj 20,4](#).
- [360] [Wj 34,19](#): [Wj 13,1-2](#).
- [361] [Wj 34,20](#); [Wj 13,13](#) z przyp.
- [362] [Wj 34,21](#): ^a [Wj 20,8-11](#). ^b Zob. przyp. do [Rdz 2,3](#).

[363] [Wj 34,22](#): ^a W [Wj 23,16](#) jest mowa o Świącie Żniw. ^b [Wj 23,16](#). Czyli na jesieni, kiedy kończono wszelkie prace polowe.

[364] [Wj 34,25](#): Zob. [Wj 12,10](#) i [Wj 23,18](#).

[365] [Wj 34,26](#): Zob. przyp. do [Wj 23,19](#).

[366] [Wj 34,28](#): ^a [Wj 24,18](#). ^b Możliwa jest dwojaka interpretacja: Jahwe zapisał lub Mojżesz zapisał, w tekście hebr. brak wyraźnego podmiotu, zob. też [Wj 34,1](#).

[367] [Wj 34,29](#): Hebr. *qāran* - „promieniować”, „mieć rogi” ([Ps 69 \[68\],32](#)), w Wlg przełożone jako *cornuta* - „rogata”. por. też [2 Kor 3,7-16](#); [Mt 17,2-8](#).

[368] [Wj 35,2](#): [Wj 20,8-11](#); [Wj 23,12](#); [Wj 31,15](#); [Wj 34,21](#); [Kpł 23,3](#); [Pwt 5,12-14](#).

[369] [Wj 38,8](#): [1 Sm 2,22](#).

[370] [Wj 38,24](#): Wg LXX: „dwadzieścia”.

[371] [Wj 38,29](#): Wg LXX: „pięćset”.

[372] [Wj 39,7](#): Wg LXX: „i umieścili”.

[373] [Wj 39,8](#): Wg LXX: „i zrobili”.

[374] [Wj 39,33-41](#): Por. [1 Krl 7,40-50](#).

[375] [Wj 40,34](#): [Wj 24,15-16](#); [1 Krl 8,10-13](#); [Iz 6,3-4](#); [Ez 43,4-5](#); [Ap 15,8](#).

[376] [Wj 40,38](#): ^a Dosł.: „cały dom izraelski”. ^b Zob. [Lb 9,15-23](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI KAPŁAŃSKIEJ

[1] [Kpł 1,1](#): Namiot Spotkania znajdował się zawsze w centralnej części obozu i pełnił funkcję przenośnej świątyni. Wzmianka o Namiocie Spotkania po raz pierwszy pojawia w [Wj 27,21](#). Zob. również: [Wj 40,34.35](#); [Kpł 1,3.5](#); [Kpł 3,2.8.13](#); [Kpł 4,4.5.7.14.16.18](#); [Kpł 6,9.19.23](#); [Kpł 8,3.4.31.33.35](#); [Kpł 9,5.23](#); [Kpł 10,7.9](#); [Kpł 12,6](#); [Kpł 14,11.23](#); [Kpł 15,14.29](#); [Kpł 16,7.20.23.33](#); [Kpł 17,4.5.6.9](#); [Kpł 19,21](#), i in.

[2] [Kpł 1,4](#): ^a Dosł.: „na głowę całopalenia”. Obrzęd ten wyrażał zastępczy charakter ofiary za winy człowieka; zob. [Wj 29,10.15.19](#); [Kpł 3,2.8.13](#); [Kpł 4,4.15.24.29.33](#); [Kpł 8,14.18.22](#); [Kpł 16,21](#); [Ez 45,15](#). ^b [Kpł 22,21.27](#); [Iz 56,7](#); [Rz 12,1](#); [Flp 4,18](#). ^c [Kpł 4,20.26.31.35](#); [Kpł 8,15](#); [Kpł 14,21.29](#); [Kpł 9,7](#); [Kpł 16,10.24](#); [Lb 15,25.28](#); [2 Krm 29,23-24](#).

[3] [Kpł 1,6](#): Skóra nie była spalana, lecz otrzymywali ją kapłani; zob. [Kpł 7,8](#).

[4] [Kpł 1,8](#): Tłuszcz uchodził za najważniejszy element ofiary spalanej dla Pana; zob. również [Wj 29,13](#); [Kpł 1,12](#); [Kpł 8,20](#).

[5] [Kpł 1,9](#): [Wj 29,18.25.41](#); [Kpł 1,13.17](#); [Kpł 2,3.9.10.11.16](#); [Kpł 3,5.9.11.14.16](#), i in.

[6] [Kpł 2,1](#): Na ofiarę pokarmową składano mąkę, chleb, kaszę, oliwę oraz kadzidło, które odróżniało ofiary pokarmowe od zwykłych pokarmów; zob. też [Kpł 24,7](#); [Ne 13,9](#); [Iz 43,23](#).

[7] [Kpł 2,2](#): [Kpł 1,9.16](#); [Kpł 5,12](#); [Kpł 6,15](#); [Kpł 24,7](#); [Dz 10,4](#) (i przyp.).

[8] [Kpł 2,3](#): ^a [Kpł 7,9](#); [Kpł 10,12.13](#). ^b [Kpł 2,10](#); [Kpł 6,10.22](#); [Kpł 7,6.31](#); [Kpł 24,9](#). ^c [Kpł 2,3.10](#); [Kpł 6,10.18.22](#); [Kpł 7,1.6](#); [Kpł 10,12.17](#); [Kpł 14,13](#); [Kpł 24,9](#); [Kpł 27,28](#); [Lb 18,9](#).

[9] [Kpł 2,5](#): [Kpł 6,21](#); [Kpł 7,9](#).

[10] [Kpł 2,11](#): ^a Podstawą zakazu składania w ofierze kwasu było przekonanie, że to, co zakwaszone, znajduje się w stanie rozkładu; zob. również [Wj 23,18](#); [Kpł 6,9](#); por. [Mt 16,12](#); [Mk 8,15](#); [Łk 12,1](#); [1 Kor 5,8](#); [Ga 5,9](#). ^b Miód może fermentować i działać podobnie jak kwas.

[11] [Kpł 2,12](#); [Kpł 23,10-11](#); [Wj 23,16.19](#); [Lb 15,18-20](#); [Pwt 18,4-5](#); [Pwt 26,1-11](#).

[12] [Kpł 2,13](#): Sól symbolizowała trwałość przymierza z Panem; zob. [Lb 18,19](#); [2 Krm 13,5](#); [Ez 43,24](#); [Mk 9,49-50](#); [Kol 4,6](#).

[13] [Kpł 3,1](#): Inne określenia: ofiara pojednania, ofiara dziękczynna, ofiara biesiadna. Istotnym jej elementem jest uczta ofiarna, będąca wyrazem zjednoczenia z Panem i więzi łączącej uczestników uczty; zob. [Wj 32,6](#); [Kpł 7,11-21.28-34](#); [Kpł 17,5](#); [Kpł 22,21](#); [Kpł 23,19](#); [Am 5,22](#).

[14] [Kpł 3,3](#); [Wj 29,13.22](#); [Kpł 4,8-9](#).

[15] [Kpł 3,9](#); [Wj 29,22](#); [Kpł 9,19](#).

[16] [Kpł 3,11](#): Termin ten występuje tutaj i wielu innych miejscach (np. [Wj 3,16](#); [Wj 21,6.8.17.21](#); [Wj 22,25](#); [Lb 28,2](#); [Ez 44,7](#)) w sensie metaforycznym na określenie darów ofiarnych składanych Bogu, które spotykały się z Jego aprobatą i upodobaniem.

[17] [Kpł 3,17](#): ^a [Rdz 9,4](#); [Kpł 7,25-26](#); [Kpł 17,10-16](#); [Pwt 12,16.23](#); [Pwt 15,23](#); [1 Sm 14,33](#); [Dz 15,20.29](#). ^b [Kpł 7,22-25](#); [Pwt 32,14](#).

[18] [Kpł 4,2](#); [Kpł 4,2.22.27](#); [Kpł 5,15.18](#); [Kpł 22,14](#); [Lb 15,22-29](#); [Ps 19 \[18\].13](#).

[19] [Kpł 4,3](#): ^a „Namaszczony kapłan” - arcykapłan. ^b Dosł.: „na ofiarę za grzech”.

[20] [Kpł 4,12](#): ^a [Kpł 6,4](#). ^b Z ofiary złożonej za grzech arcykapłana nie wolno było niczego spożywać. Z innych ofiar za grzech kapłani mogli zjeść część mięsa.

[21] [Kpł 4,15](#): Różnica pomiędzy obrzędem ofiary za grzech arcykapłana a obrzędem ofiary za grzech ludu polegała na włożeniu rąk: przy ofierze za grzech ludu ręce na ofiarę kładli starsi społeczności.

[22] [Kpł 4,27](#): Określenie najuboższych warstw społecznych.

[23] [Kpł 4,28](#): Ze względu na niższą pozycję społeczną ofiarującego, zwierzę ofiarne mogło mieć mniejszą wartość i być samicą.

[24] [Kpł 4,32](#): Por. [Kpł 4,28](#).

[25] [Kpł 5,2](#); [Kpł 11,24.28.31.39](#); [Lb 19,11.13.16](#).

[26] [Kpł 5,4](#); [Sdz 11,30-31](#); [1 Sm 14,24nn](#); [Mk 6,23-28](#).

[27] [Kpł 5,5](#): Zob. również [Kpł 16,21](#); [Kpł 26,40](#); [Lb 5,7](#); [Joz 7,19](#); [Ezd 10,1](#).

[28] [Kpł 5,11](#): Zob. [Wj 16,35](#) z przyp.

- [29] [Kpł 5,15](#): ^a [Kpł 4,2.13.27](#). ^b [Lb 5,8](#); [Lb 6,14](#); [Lb 15,6](#); [Lb 28,11](#). ^c Sykl - zob. [Rdz 23,15](#) z przyp.; [Wj 30,13](#). ^d [Wj 5,16.18.24-25](#); [Wj 7,1.7](#); [Wj 14,12-17](#); [Wj 19,21-22](#); [Lb 6,12](#); [Lb 18,9](#); [1 Sm 6,3](#); [Ezd 10,19](#); [Iz 53,10](#).
- [30] [Kpł 5,17](#): Zob. też [Kpł 4,2](#); [Lb 15,29](#); [Łk 12,48](#).
- [31] [Kpł 6,3](#): [Wj 28,42](#); [Wj 39,28](#); [Kpł 16,4](#); [Ez 44,18](#).
- [32] [Kpł 6,4](#): ^a [Ez 42,14](#). ^b [Kpł 4,12](#).
- [33] [Kpł 6,7](#): Zob. rozdz. [Kpł 2](#).
- [34] [Kpł 6,10](#): [Wj 30,10](#); [Kpł 6,18.22](#); [Kpł 7,1.6](#); [Kpł 10,12.17](#); [Kpł 14,13](#); [Kpł 24,9](#); [Kpł 27,28](#); [1 Krn 23,13](#).
- [35] [Kpł 7,1](#): Inne określenia: „ofiara za występki”, „ofiara za przewinę”, „ofiara wynagrodzenia”; zob. też [Kpł 5,14-26](#).
- [36] [Kpł 7,10](#): ^a [Kpł 2,4-5](#). ^b Por. [Kpł 5,11-13](#).
- [37] [Kpł 7,11](#): Zob. [Kpł 3,1](#) z przyp.
- [38] [Kpł 7,20](#): Dosł.: „wycięty”.
- [39] [Kpł 7,27](#): [Rdz 9,4](#); [Kpł 17,10-14](#); [Kpł 19,26](#); [Pwt 12,16.23](#); [Pwt 15,23](#).
- [40] [Kpł 7,30](#): [Wj 29,24](#).
- [41] [Kpł 8,7](#): ^a [Wj 28,31-35](#). ^b [Wj 28,6-14](#).
- [42] [Kpł 8,8](#): [Wj 28,15-30](#).
- [43] [Kpł 8,9](#): ^a Wg LXX: „mitrę”, wg Wlg: „tiarę”. ^b [Wj 28,36-37](#).
- [44] [Kpł 8,10](#): [Wj 30,26-29](#).
- [45] [Kpł 8,12](#): [Wj 30,30](#); [Kpł 21,10.12](#); [Ps 133 \[132\].2](#).
- [46] [Kpł 8,23](#): Te same części ciała były namaszczone w obrzędach oczyszczenia trędowatego (zob. [Kpł 14,14-28](#)). Wyliczone części symbolizują całe ciało.
- [47] [Kpł 8,33](#): Dosł.: „będą napełniane wasze ręce”. Por. [Ez 43,25-26](#).
- [48] [Kpł 9,4](#): [Kpł 9,6.23](#); [Wj 29,43](#).
- [49] [Kpł 9,7](#): [Kpł 4,3](#); [Hbr 5,1-3](#); [Hbr 7,27](#); [Hbr 9,7](#).
- [50] [Kpł 9,22](#): Por. [Wj 20,24](#); [Lb 6,22-27](#); [Pwt 21,5](#).
- [51] [Kpł 10,1](#): ^a [Wj 6,3](#); [Kpł 16,1](#); [Lb 3.2.4](#); [Lb 26,60-61](#); [1 Krn 24,1-2](#). ^b [Lb 16,18](#).
- [52] [Kpł 10,2](#): [Lb 16,35](#).
- [53] [Kpł 10,3](#): [Ez 28,22](#).
- [54] [Kpł 10,4](#): [Wj 6,18.22](#); [Lb 3,19.30](#).

- [55] [Kpł 10,6](#); [Kpł 13,45](#); [Kpł 21,10](#); [Ez 24,16-17](#).
- [56] [Kpł 10,9](#): Mocny, sfermentowany napój, sporządzony z owoców, głównie z daktyli lub z niektórych zbóż; zob. np. [Lb 6,3](#); [Lb 28,7](#); [Sdz 13,4,7](#); [Ez 44,21](#).
- [57] [Kpł 10,10](#); [Kpł 11,47](#); [Kpł 20,25](#); [Ez 22,26](#); [Ez 44,23](#).
- [58] [Kpł 10,11](#); [Kpł 14,57](#); [Pwt 24,8](#); [Ne 8,2.8-9](#); [Jr 18,18](#); [Ml 2,7](#).
- [59] [Kpł 11,2](#); [Pwt 14,3-20](#); por. [Mt 15,11](#); [Mk 7,15.18-19](#); [Dz 10,12-15](#); [Dz 11,6-9](#); [Rz 14,14](#); [1 Kor 8,8](#); [Kol 2,16.21](#); [Hbr 9,10](#).
- [60] [Kpł 11,5](#); [Pwt 14,7](#); [Ps 104 \[103\].18](#); [Prz 30,26](#).
- [61] [Kpł 11,7](#); [Iz 65,4](#); [Iz 66,3.17](#).
- [62] [Kpł 11,4-8](#); [Pwt 14,6-8](#).
- [63] [Kpł 11,13](#); [Hi 39,27](#); [Prz 30,17](#); zob. też [Ez 1,10](#); [Ez 10,14](#); [Ez 17,7](#); [Dn 7,4](#).
- [64] [Kpł 11,16](#); [Hi 39,26](#).
- [65] [Kpł 11,18](#); [Ps 102 \[101\].7](#); [Iz 34,11](#); [So 2,14](#).
- [66] [Kpł 11,13-19](#): Chodzi zasadniczo o ptaki padlinożerne; zob. [Pwt 14,18](#); [Iz 2,20](#).
- [67] [Kpł 11,22](#); [Wj 10,4](#); [Jl 1,4](#); zob. też: [Mt 3,4](#); [Mk 1,6](#).
- [68] [Kpł 11,25](#); [Kpł 13,6.34](#); [Kpł 14,8.9.47](#); [Kpł 15,5](#); [Kpł 16,26.28](#); [Kpł 17,15](#); [Kpł 19,10](#).
- [69] [Kpł 11,27](#): Tzn. bez kopyt.
- [70] [Kpł 11,29](#); [Iz 66,17](#).
- [71] [Kpł 11,32](#); [Kpł 15,12](#).
- [72] [Kpł 11,33](#); [Kpł 6,21](#); [Kpł 15,12](#).
- [73] [Kpł 11,40](#); [Kpł 17,15](#); [Kpł 22,8](#); [Pwt 14,21](#); [Ez 4,14](#); [Ez 44,31](#).
- [74] [Kpł 11,44](#); [Wj 19,6](#); [Kpł 11,45](#); [Kpł 19,2](#); [Kpł 20,7.26](#); [Kpł 21,8](#); [1 P 1,16](#); [1 Tes 4,7](#).
- [75] [Kpł 11,47](#); [Kpł 10,10](#); [Kpł 20,25](#).
- [76] [Kpł 12,2](#); [Kpł 15,19](#).
- [77] [Kpł 12,3](#); [Rdz 17,12](#); [Łk 1,59](#); [Łk 2,21](#); [J 7,22-23](#).
- [78] [Kpł 12,8](#); [Kpł 1,14](#); [Kpł 4,26](#); [Kpł 5,7](#); [Kpł 12,6](#); [Łk 2,24](#).
- [79] [Kpł 13,3](#): ^a Słowo *ṣāra`at* oznacza najróżniejszego rodzaju choroby skóry; zob. [Wj 4,6](#); [Lb 12,10-15](#); [2 Sm 3,29](#); [2 Krl 5,1.27](#); [2 Krl 7,3](#); [2 Krl](#)

[15,5](#). ^b [Wj 13,3.7.10.15.20.22.25.27.30.33.42](#).

[80] [Kpł 13,10](#): [Lb 12,10.12](#); [2 Krl 5,27](#); [2 Krl 15,5](#); [2 Krm 26,20-21](#).

[81] [Kpł 13,45](#): [Kpł 10,6](#); [Ez 24,17.22](#); [Lm 4,15](#); [Mi 3,7](#).

[82] [Kpł 13,46](#): [Lb 5,2](#); [Lb 12,14-15](#); [2 Krl 7,3](#); [2 Krl 15,5](#); [2 Krm 26,21](#); [Łk 17,12](#).

[83] [Kpł 13,47](#): [Jud 1,23](#); [Ap 3,4](#).

[84] [Kpł 14,2](#): ^a [2 Krl 5,1.27](#); [2 Krl 7,3.8](#); [2 Krl 15,5](#); [2 Krm 26,20-21](#). ^b [Mt 8,4](#); [Mk 1,44](#); [Łk 5,14](#); [Łk 17,14](#).

[85] [Kpł 14,4](#): Uważano, że drzewo cedrowe, karmazyn i hizop mają właściwości oczyszczające.

[86] [Kpł 14,5](#): Dosł.: „wodą życia/żywą”. Zwrot ten odnosi się zwykle do wody ze studni ([Rdzł 26,19](#)) lub ze strumienia ([Lb 19,17](#)).

[87] [Kpł 14,8](#): ^a [Kpł 11,25](#). ^b [Wj 29,4](#); [Kpł 15,5](#); [Kpł 17,15](#); [Kpł 22,6](#). ^c [Lb 5,2-3](#); [Lb 12,14-15](#); [Lb 31,24](#).

[88] [Kpł 14,10](#): Najmniejsza jednostka miary pojemności, ok. 0,5 l.

[89] [Kpł 14,34](#): ^a [Rdz 12,5-7](#); [Wj 6,4](#); [Lb 13,2](#). ^b [Rdz 17,8](#); [Rdz 48,4](#); [Lb 27,12](#); [Lb 32,22](#); [Pwt 3,27-28](#); [Pwt 7,1](#); [Pwt 32,49](#). ^c „Trąd na domach” to wilgoć albo grzyb.

[90] [Kpł 14,35](#): Dosł.: „plaga”.

[91] [Kpł 14,54](#): Inne tłumaczenia: grzybica, liszaj, strup.

[92] [Kpł 15,25](#): [Mt 9,20](#); [Mk 5,25](#); [Łk 8,43](#).

[93] [Kpł 16,2](#): ^a [Wj 26,33](#); [Hbr 6,19](#). ^b [Wj 25,17-22](#); [Wj 26,34](#); [Wj 30,6](#); [Wj 37,6](#); [Hbr 9,5](#).

[94] [Kpł 16,8](#): ^a [Lb 26,55-56](#); [Lb 33,54](#); [Lb 34,13](#); [Joz 14,2](#); [Joz 18,6](#); [Sdz 20,9](#); [Ne 10,35](#); [Est 3,7](#); [Est 9,24](#); [Ps 22 \[21\],19](#); [Prz 16,33](#). ^b Azazel - demon, który w postaci kozła przebywa na pustyni.

[95] [Kpł 16,15](#): ^a [Kpł 4,13-21](#); [Hbr 7,27](#); [Hbr 13,12](#). ^b Tj. do Miejsca Najświętszego. ^c [Kpł 4,17](#); [Lb 19,19](#); [Ez 36,25](#).

[96] [Kpł 16,29](#): Siódmy miesiąc przypadał od połowy września do połowy października.

[97] [Kpł 16,30](#): [Kpł 23,26-32](#); [Lb 29,7-11](#).

[98] [Kpł 17,7](#): ^a Dosł.: „istotom kosmatym, włochatym”. ^b Chodzi o kult bałwochwalczy; zob. [Wj 34,15](#); [Jr 3,6.9](#); [Ez 23,3](#).

[99] [Kpł 17,13](#); [Kpł 7,26](#); [Ez 24,7](#); [Ez 33,25](#); [Dz 15,20](#).

[100] [Kpł 17,14](#): ^a [Rdz 9,4](#); [Kpł 3,17](#); [Kpł 7,26-27](#); [Pwt 12,16.23-25](#). ^b Dosł.: „żadnego ciała”.

[101] [Kpł 18,2](#); [Wj 6,7](#); [Wj 16,12](#); [Kpł 11,44](#); [Kpł 18,2.4.30](#); [Kpł 19,2.3.4.10.25.31.34.36](#); [Kpł 20,7.24](#); [Kpł 23,22.43](#); [Kpł 24,22](#); [Kpł 25,17.38.55](#); [Kpł 26,1.13](#); [Lb 10,10](#); [Lb 15,41](#); [Pwt 29,5](#); [Sdz 6,10](#); [Ez 20,5.7.19.20](#); [Jl 4,17](#).

[102] [Kpł 18,6](#): Eufemistyczne określenie stosunku płciowego.

[103] [Kpł 18,8](#); [Kpł 20,11](#); [Pwt 23,1](#); [Pwt 27,20](#).

[104] [Kpł 18,9](#); [Kpł 20,17](#); [Pwt 27,22](#).

[105] [Kpł 18,14](#); [Kpł 20,19-20](#).

[106] [Kpł 18,15](#); [Kpł 20,12](#).

[107] [Kpł 18,16](#); [Kpł 20,21](#); por. [Kpł 25,5-10](#).

[108] [Kpł 18,17](#); [Kpł 20,14](#); [Pwt 27,23](#).

[109] [Kpł 18,19](#); [Kpł 20,18](#).

[110] [Kpł 18,20](#); [Kpł 20,10](#).

[111] [Kpł 18,21](#); [Kpł 20,1-5](#). Kananejczycy czcili Molocha i w ofierze składali mu swe dzieci, spalając je żywcem. Było to związane z obrzędami, które miały zapewnić płodność.

[112] [Kpł 18,22](#); [Kpł 20,13](#).

[113] [Kpł 18,23](#); [Wj 22,19](#); [Kpł 20,15-16](#); [Pwt 27,21](#).

[114] [Kpł 19,2](#); [Kpł 11,44.45](#); [Kpł 20,26](#); [Kpł 21,8](#); [1 Pt 1,16](#).

[115] [Kpł 19,3](#): ^a [Wj 20,12](#); [Pwt 5,16](#). ^b [Wj 20,8](#); [Pwt 5,12](#).

[116] [Kpł 19,4](#); [Wj 20,23](#); [Wj 34,17](#); [Kpł 26,1](#); [Pwt 7,25](#).

[117] [Kpł 19,9-10](#); [Kpł 23,22](#); [Pwt 24,19-22](#).

[118] [Kpł 19,11](#); [Wj 20,15-16](#); [Pwt 5,19-20](#).

[119] [Kpł 19,12](#): ^a [Mt 5,33](#). ^b [Wj 20,7](#); [Pwt 5,11](#).

[120] [Kpł 19,15](#); [Wj 23,6-8](#); [Pwt 16,19](#).

[121] [Kpł 19,16](#): Dosł.: „krew”.

[122] [Kpł 19,18](#); [Mt 5,43](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).

[123] [Kpł 19,19](#); [Pwt 22,9-11](#).

[124] [Kpł 19,23](#): Tzn. jeszcze niepoświęcone Bogu.

[125] [Kpł 19,27-28](#): Było to naśladowanie zwyczajów pogańskich, związanych z zabobonami i bałwochwalstwem; zob. też: [Kpł 21,5](#); [Pwt 14,1](#).

[126] [Kpł 19,29](#): [Pwt 23,18](#).

[127] [Kpł 19,31](#): Por. [Wj 22,17](#); [Kpł 20,6,27](#); [Lb 23,23](#); [Pwt 18,11](#); [1 Sm 15,23](#); [1 Sm 28,3-25](#); [Iz 8,19](#).

[128] [Kpł 19,34](#): [Pwt 24,17-18](#); [Pwt 27,19](#).

[129] [Kpł 19,36](#): Zob. przyp. do [Wj 29,40](#). Por. [Pwt 25,13-16](#); [Prz 20,10](#); [Ez 45,10-12](#).

[130] [Kpł 20,8](#): [Wj 31,13](#); [Kpł 21,8](#); [Kpł 22,32](#).

[131] [Kpł 20,9](#): [Wj 21,17](#); [Mt 15,4](#); [Mk 7,10](#).

[132] [Kpł 20,10](#): [Wj 20,14](#); [Kpł 18,20](#); [Pwt 5,18](#).

[133] [Kpł 20,11](#): [Kpł 18,8](#); [Pwt 23,1](#); [Pwt 27,20](#).

[134] [Kpł 20,12](#): [Kpł 18,15](#).

[135] [Kpł 20,13](#): [Kpł 18,22](#).

[136] [Kpł 20,14](#): [Kpł 18,17](#); [Pwt 27,23](#).

[137] [Kpł 20,15](#): [Wj 22,18](#); [Kpł 18,23](#); [Pwt 27,21](#).

[138] [Kpł 20,16](#): [Kpł 18,23](#); [Pwt 27,21](#).

[139] [Kpł 20,17](#): [Kpł 18,9](#); [Pwt 27,22](#).

[140] [Kpł 20,18](#): [Kpł 18,19](#).

[141] [Kpł 20,19](#): ^a [Kpł 18,13](#) ^b [Kpł 18,12](#).

[142] [Kpł 20,20](#): [Kpł 18,14](#).

[143] [Kpł 20,21](#): Zob. [Kpł 18,16](#) wraz z przyp.

[144] [Kpł 20,24](#): [Wj 3,8,17](#); [Wj 13,5](#); [Wj 33,3](#); [Lb 16,14](#); [Pwt 6,3](#); [Pwt 11,9](#); [Pwt 26,9,15](#); [Pwt 27,3](#); [Joz 5,6](#); [Jr 11,5](#); [Jr 32,22](#).

[145] [Kpł 21,3](#): Dosł.: „bliska dla niego”.

[146] [Kpł 21,5](#): [Kpł 19,27-28](#); [Pwt 14,1](#).

[147] [Kpł 21,7](#): Chodzi o kobietę zgwałconą.

[148] [Kpł 22,12](#): Dosł.: „poślubiła obcego”; zob. też w. [Kpł 13](#).

[149] [Kpł 22,16](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „je”.

[150] [Kpł 22,20](#): [Pwt 17,1](#).

[151] [Kpł 22,29](#): Inne tłumaczenie: „ofiara uwielbienia”. Wg LXX: „radosna ofiara prośby”.

- [152] [Kpł 23,3](#); [Wj 20,8-10](#); [Wj 23,12](#); [Wj 31,15](#); [Wj 34,21](#); [Wj 35,2](#); [Pwt 5,12-14](#).
- [153] [Kpł 23,5](#); [Wj 12,1-13](#); [Pwt 16,1-2](#).
- [154] [Kpł 23,6](#); [Wj 12,14-20](#); [Wj 23,15](#); [Wj 34,18](#); [Pwt 16,3-8](#).
- [155] [Kpł 23,22](#); [Kpł 19,9-10](#); [Pwt 24,19-22](#).
- [156] [Kpł 23,27](#); [Kpł 16,29-34](#).
- [157] [Kpł 23,34](#): ^a [Pwt 16,13-15](#). ^b Dosł.: „dla PANA”.
- [158] [Kpł 24,4](#): „Złota” - dodano dla jasności.
- [159] [Kpł 24,6](#): Dosł.: „na stole czystym przed PANEM”.
- [160] [Kpł 24,9](#); [Mt 12,4](#); [Mk 2,26](#); [Łk 6,4](#).
- [161] [Kpł 24,11](#): Dosł.: „Imieniu”.
- [162] [Kpł 24,14](#): Włożenie rąk symbolizowało przeniesienie grzechu z tych, którzy słyszeli bluźnierstwo, na tego, który je wypowiedział.
- [163] [Kpł 24,17](#); [Wj 21,12](#).
- [164] [Kpł 24,20](#); [Wj 21,23-25](#); [Pwt 19,21](#); [Mt 5,38](#).
- [165] [Kpł 24,22](#); [Lb 15,16](#).
- [166] [Kpł 25,2](#); [Wj 23,10-11](#).
- [167] [Kpł 25,35](#); [Pwt 15,7-8](#).
- [168] [Kpł 25,37](#); [Wj 22,24](#); [Pwt 23,20](#).
- [169] [Kpł 26,1](#); [Rdz 28,18](#); [Rdz 35,14](#); [Wj 24,4](#); [Pwt 16,22](#); [2 Krl 3,2](#); [2 Krl 10,27](#); [2 Krl 18,4](#); [2 Krl 23,14](#); [2 Krm 14,2](#); [2 Krm 31,1](#).
- [170] [Kpł 26,11](#): Dosł.: „nie będzie się wami brzydziła Moja dusza”.
- [171] [Kpł 26,12](#); [Jr 7,23](#); [Jr 32,38](#); [Ez 37,27](#); [2 Kor 6,16](#); [Ap 21,3](#).
- [172] [Kpł 26,26](#): Dosł.: „drażek chleba” (*matt^h-lehem*). Słowo *matt^h* odnosi się do zawieszonego między ścianami poprzecznego drąga, na który nawlekano chleby z otworem w środku, aby uchronić je przed gryzoniami. Zob. też [Ps 105 \[104\],16](#); [Ez 4,16](#); [Ez 5,16](#); [Ez 14,13](#).
- [173] [Kpł 26,30](#): Słup, kolumna wystawiona na cześć słońca.
- [174] [Kpł 27,16](#): Miara pojemności, ok. 300 l.
- [175] [Kpł 27,21](#): Dosł.: „obłożone kłatwą”. Hebrajski termin *ḥrem* służył na określenie kłatwy, polegającej na poświęceniu Bogu zarówno ludzi, jak i zwierząt lub przedmiotów.
- [176] [Kpł 27,25](#); [Wj 30,13](#).

^[177] [Kpł 27,28](#): Zob. przyp. do [Kpł 27,21](#).

^[178] [Kpł 27,30](#): [Rdz 14,20](#); [Rdz 28,20-22](#); [Lb 18,21](#); [Pwt 14,22-27](#); [Pwt 14,28-29](#); [Ne 10,38-39](#); [Ne 13,5.12](#); [Ml 3,6-12](#).

^[179] [Kpł 27,32](#): Por. [Ez 20,37](#); [Jr 33,13](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI LICZB

[1] [Lb 1,2](#): Dosł.: „głowa po głowie”.

[2] [Lb 1,14](#): LXX i Peszitta mają: „Raguela”; zob. także [Lb 7,42.47](#).

[3] [Lb 1,16](#): [Wj 12,37](#) z przyp.

[4] [Lb 1,46](#): [Wj 38,26](#); [Lb 2,32](#).

[5] [Lb 1,53](#); [Wj 38,21](#); [Lb 1,50](#); [Lb 10,11](#).

[6] [Lb 3,2](#): [Wj 6,23](#).

[7] [Lb 3,4](#): [Kpł 10,1-7](#); [Lb 26,61](#); [1 Krn 24,2](#).

[8] [Lb 3,12](#): Obrazowe określenie pierworództwa, pomijane przez niektórych tłumaczy.

[9] [Lb 3,13](#): ^a [Wj 12,29nn.](#) ^b [Wj 13,2](#); [Wj 22,29](#); [Wj 34,19](#); [Kpł 27,26](#); [Lb 8,16](#); [Łk 2,23](#).

[10] [Lb 3,17](#): [Wj 6,16](#); [Lb 26,57](#); [1 Krn 6,1](#); [1 Krn 23,6](#).

[11] [Lb 3,38](#): [Lb 1,51](#).

[12] [Lb 3,47](#): [Wj 30,13](#); [Kpł 27,25](#); [Lb 18,16](#); [Ez 45,12](#).

[13] [Lb 4,3](#): Por. [Lb 8,24](#).

[14] [Lb 4,6](#): Zob. [Wj 25,5](#) z przyp.

[15] [Lb 4,7](#): [Wj 25,29-30](#).

[16] [Lb 4,8](#): Tj. stół chlebów pokładnych.

[17] [Lb 4,15](#): Por. [2 Sm 6,6-7](#).

[18] [Lb 5,3](#) Dosł.: „od mężczyzny do kobiety”.

[19] [Lb 5,6](#): [Kpł 5,21-22](#).

[20] [Lb 5,8](#): Dosł.: „wykupującego”; zob. także [Kpł 25,25](#); [Rt 2,20](#).

[21] [Lb 5,15](#): Por. [Kpł 5,11](#).

[22] [Lb 6,2](#): Hebr. *nāzîr* - „poświęcony [Bogu]”; zob. [Sdz 13,5-7](#); [1 Sm 1,11](#); por. [Łk 1,15](#); [Dz 18,18](#); [Dz 21,23-26](#).

[23] [Lb 6,18](#): [Dz 21,24](#).

[24] [Lb 6,20](#): ^a Por. [Wj 29,24](#). ^b [Wj 29,27](#); [Kpł 7,34](#).

[25] [Lb 7,1](#): [Wj 30,26-29](#); [Wj 40,9](#); [Kpł 8,10](#).

- [26] [Lb 7,9](#): Więcej o służbie Kehatytów zob. [Lb 4,4-20](#).
- [27] [Lb 7,12](#): [Wj 6,23](#); [Lb 1,7](#); [Lb 2,3](#); [Lb 7,17](#); [Lb 10,14](#); [Rt 4,20](#); [1 Krn 2,10-11](#).
- [28] [Lb 7,18](#): [Lb 1,8](#); [Lb 2,5](#); [Lb 7,23](#); [Lb 10,15](#).
- [29] [Lb 7,24](#): [Lb 1,9](#); [Lb 2,7](#); [Lb 7,29](#); [Lb 10,16](#).
- [30] [Lb 7,30](#): [Lb 1,5](#); [Lb 2,10](#); [Lb 7,35](#); [Lb 10,18](#).
- [31] [Lb 7,42](#): [Lb 1,14](#); [Lb 2,14](#); [Lb 7,47](#); [Lb 10,20](#).
- [32] [Lb 7,48](#): [Lb 1,10](#); [Lb 2,18](#); [Lb 7,53](#); [Lb 10,22](#).
- [33] [Lb 7,54](#): [Lb 1,10](#); [Lb 2,20](#); [Lb 7,59](#); [Lb 10,23](#).
- [34] [Lb 7,60](#): [Lb 1,11](#); [Lb 2,22](#); [Lb 7,65](#); [Lb 10,24](#).
- [35] [Lb 7,66](#): [Lb 1,12](#); [Lb 2,25](#); [Lb 7,71](#); [Lb 10,25](#).
- [36] [Lb 7,72](#): [Lb 1,13](#); [Lb 2,27](#); [Lb 7,77](#); [Lb 10,26](#).
- [37] [Lb 7,78](#): [Lb 1,15](#); [Lb 2,29](#); [Lb 7,83](#); [Lb 10,27](#).
- [38] [Lb 7,89](#): Dosł.: „Nim”.
- [39] [Lb 8,4](#): [Wj 25,31-40](#); [Wj 37,17-24](#).
- [40] [Lb 8,6](#): [Lb 3,12-13](#); [Lb 3,45](#).
- [41] [Lb 8,7](#): Por. [Lb 19,9](#).
- [42] [Lb 8,11](#): [Wj 29,24](#) z przyp.
- [43] [Lb 8,17](#): [Wj 13,2](#); [Kpł 27,26](#); [Lb 3,13](#); [Łk 2,23](#).
- [44] [Lb 9,2](#): [Wj 12,2n](#).
- [45] [Lb 9,3](#): [Wj 12,18](#); [Kpł 23,5](#).
- [46] [Lb 9,6](#): [Lb 5,2n](#).
- [47] [Lb 9,12](#): [Wj 12,46](#); [J 19,33](#).
- [48] [Lb 9,15](#): [Lb 14,10](#); [Lb 16,19](#); [Lb 17,7](#); [Lb 20,6](#); [Rdz 15,17](#); [Wj 3,2](#); [Wj 19,16-20](#).
- [49] [Lb 10,4](#): Dosł.: „tysięcy”.
- [50] [Lb 10,31](#): Dosł.: „Będziesz nam oczami”.
- [51] [Lb 10,35](#): [Ps 68 \[67\],2](#); [Iz 33,3](#).
- [52] [Lb 11,3](#): Hebr. *taḇ`rā^h* - „pogorzelisko”. Bliżej nieznane obozowisko Izraela na pustyni Paran, które strawił pożar.; zob. [Pwt 9,22](#).
- [53] [Lb 11,4](#): Por. [Wj 12,38](#); [Pwt 29,10](#).
- [54] [Lb 11,6](#) Dosł.: „życie (dusza) nasze jest suche”.

- [55] [Lb 11,7](#): ^a [Wj 16,14](#); [Ps 78 \[77\].24](#); [J 6,31](#). ^b [Rdz 2,12](#).
- [56] [Lb 11,23](#): [Iz 50,2](#); [Iz 59,1](#).
- [57] [Lb 11,31](#): [Wj 16,13](#); [Ps 78 \[77\].26n](#).
- [58] [Lb 11,33](#): [Ps 78 \[77\].30n](#).
- [59] [Lb 11,34](#): Tzn. „Groby Pożądania”; zob. [Pwt 9,22](#).
- [60] [Lb 12,1](#): [Wj 2,21](#).
- [61] [Lb 12,7](#): [Hbr 3,2](#).
- [62] [Lb 12,8](#): Dosł.: „z ust do ust”.
- [63] [Lb 13,3](#): [Pwt 1,22n](#).
- [64] [Lb 13,23](#): Tzn. „winogrono”; zob. [Lb 32,9](#); [Pwt 1,23-24](#).
- [65] [Lb 14,9](#): Dosł.: „cień”.
- [66] [Lb 14,10](#): [Lb 9,15](#).
- [67] [Lb 14,14](#): [Wj 13,21n](#).
- [68] [Lb 14,16](#): [Pwt 9,28](#).
- [69] [Lb 14,18](#): [Wj 20,5](#); [Wj 34,6n](#); [Ps 86 \[85\].15](#); [Ps 103 \[102\].8](#); [Ps 145 \[144\].8](#).
- [70] [Lb 14,24](#): [Joz 14,8n](#).
- [71] [Lb 14,27](#): [Ps 106 \[105\].25](#); [Hbr 3,17](#).
- [72] [Lb 14,29](#): ^a [Lb 26,65](#); [Hbr 3,17](#). ^b [Lb 32,10n](#); [Pwt 1,35](#).
- [73] [Lb 14,30](#): [Joz 14,6](#).
- [74] [Lb 14,33](#): ^a Dosł.: „będą koczującymi pasterzami”. ^b [Oz 4,11](#); [Oz 6,10](#); [Jr 3,2.9](#); [Ez 16,26](#); [Ez 23,27](#).
- [75] [Lb 14,34](#): [Ps 95 \[94\].10](#).
- [76] [Lb 14,42](#): [Pwt 1,42](#).
- [77] [Lb 15,5](#): [Kpł 23,13](#).
- [78] [Lb 15,30](#): Dosł.: „z podniesioną ręką”.
- [79] [Lb 15,32-36](#): [Wj 31,14n](#); [Wj 35,2](#).
- [80] [Lb 15,38](#): [Pwt 22,12](#); [Mt 23,5](#).
- [81] [Lb 16,2](#): ^a Dosł.: „zwoływanych do rady”. ^b [Lb 26,9](#); [Jud 11](#).
- [82] [Lb 16,5](#): Dosł.: „całej jego społeczności”.
- [83] [Lb 16,19](#): [Lb 9,15](#).
- [84] [Lb 16,22](#): [Lb 27,16](#); [Hbr 12,9](#).

- [85] [Lb 16,30](#): Dosł.: „otworzy swoje usta”.
- [86] [Lb 16,32](#): [Lb 26,10](#); [Lb 27,3](#); [Pwt 11,6](#); [Ps 106 \[105\],17](#).
- [87] [Lb 16,35](#): [Kpł 10,2](#).
- [88] [Lb 17,7](#): [Lb 9,15](#); [Lb 14,10](#).
- [89] [Lb 17,11-15](#): [Mdr 18,20-25](#).
- [90] [Lb 17,19](#): Tzn. Arkę Świadcstwa.
- [91] [Lb 17,23](#): [Hbr 9,4](#).
- [92] [Lb 18,7](#): Por. [2 Krm 26,19n](#).
- [93] [Lb 18,11.18](#): [Lb 6,20](#); [Wj 29,24](#).
- [94] [Lb 18,16](#): [Lb 3,47](#); [Wj 30,13](#); [Kpł 27,25](#); [Ez 45,12](#).
- [95] [Lb 18,19](#): [Kpł 2,13](#).
- [96] [Lb 18,20](#): [Pwt 10,9](#); [Pwt 18,2](#); [Joz 13,14.33](#).
- [97] [Lb 19,2](#): Wg LXX: „żałówkę”.
- [98] [Lb 19,4](#): [Kpł 4,6.17](#).
- [99] [Lb 19,6](#): [Ps 51 \[50\],9](#).
- [100] [Lb 19,9](#): [Kpł 21,1n](#); [Hbr 9,13](#).
- [101] [Lb 19,13](#): [Lb 19,20](#).
- [102] [Lb 19,17](#): [Kpł 14,4nn](#).
- [103] [Lb 20,3](#): [Wj 17,2](#).
- [104] [Lb 20,4](#): [Wj 17,3](#).
- [105] [Lb 20,10](#): [Wj 17,6](#); [Pwt 32,51](#); [Ps 78 \[77\],15n](#); [Ps 95 \[94\],8n](#); [Ps 105 \[104\],41](#); [1 Kor 10,4](#).
- [106] [Lb 20,12](#): [Lb 27,14](#); [Pwt 1,37](#).
- [107] [Lb 20,13](#): Hebr. *mərîbā^h* - „klótnia”.
- [108] [Lb 20,16](#): [Wj 23,20-23](#); [Wj 32,34](#); [Wj 33,2](#).
- [109] [Lb 20,20](#): Dosł.: „ludem”.
- [110] [Lb 20,24](#): Formuła oznaczająca śmierć; por. [Rdz 25,8](#).
- [111] [Lb 20,25](#): [Lb 33,38](#); [Pwt 32,50](#).
- [112] [Lb 20,28](#): [Pwt 10,6](#).
- [113] [Lb 21,1](#): [Lb 33,40](#).
- [114] [Lb 21,3](#): ^a Uzupełnienie na podstawie LXX, Pięcioksięgu Samarytańskiego i tłumaczeń syryjskich. ^b Hebr. *ħormā^h* - „pęknięta

skała/rozpadlina”. Etymologia ludowa wywodzi tę nazwę od *ḥrem* - „kłątwa”; zob. [Sdz 1,17](#). Zob. też [Sdz 14,45](#); [Pwt 1,44](#); [Joz 19,4](#); [1 Krn 4,30](#).

[115] [Lb 21,6](#): ^a Dosł.: „piekące/palące”. Określenie to może dotyczyć piekących ran, jakie wywoływały węże swym ukąszeniem, bądź może odnosić się do ognistego koloru tych węzów. ^b [1 Kor 10,9](#).

[116] [Lb 21,8](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „sztandarze”.

[117] [Lb 21,9](#): [2 Krl 18,4](#); [Mdr 16,6n.10n](#); [J 3,14](#).

[118] [Lb 21,10](#): [Lb 33,43](#).

[119] [Lb 21,13](#): [Sdz 11,18](#).

[120] [Lb 21,16](#): Hebr. *bəʿr* - „studnia”.

[121] [Lb 21,21](#): [Pwt 2,26](#); [Sdz 11,19](#).

[122] [Lb 21,23](#): Miasto na terytorium Moabu; zob. [Pwt 2,32](#); [Joz 21,36](#); [Sdz 11,20](#); [1 Krn 6,63](#); [Jr 48,21](#). Tożsame z Jahas; zob. [Iz 15,4](#); [Jr 48,34](#).

[123] [Lb 21,25](#): [Pwt 2,34](#); [Joz 24,8](#).

[124] [Lb 21,33](#): [Pwt 3,1](#); [Pwt 29,6-7](#).

[125] [Lb 21,34](#): [Ps 135 \[134\].11](#); [Ps 136 \[135\].19n](#).

[126] [Lb 22,5](#): [Joz 24,9](#).

[127] [Lb 22,18](#): [Lb 24,13](#).

[128] [Lb 22,28](#): [2 P 2,16](#).

[129] [Lb 22,32](#): Dosł.: „jest zbyt stroma”.

[130] [Lb 23,7](#): Hebr. *māšāl* - „powiedzenie”, „przysłowie”, „powiedzenie mądrościowe”; zob. też [Lb 23,18](#); [Lb 24,3.15.20.21.23](#)

[131] [Lb 23,9](#): Por. [Pwt 7,6](#).

[132] [Lb 23,14](#): Prawdopodobnie był to punkt obserwacyjny.

[133] [Lb 23,22](#): [Lb 24,8](#).

[134] [Lb 23,24](#): [Lb 24,9](#); [Rdz 49,9](#); [Ez 19,1-9](#); [Ap 5,5](#).

[135] [Lb 24,7](#): ^a Dosł.: „nasienie jego wśród wód obfitych”. ^b [1 Sm 15,8n](#). Wg LXX: „Wyjdzie człowiek z jego potomstwa i zapanuje nad licznymi narodami, a Jego królestwo zostanie wywyższone ponad [królestwo] Goga”.

[136] [Lb 24,8](#): [Lb 23,22](#).

[137] [Lb 24,9](#): ^a [Lb 23,24](#). ^b [Rdz 12,3](#).

- [138] [Lb 24,13](#): [Lb 22,18](#).
- [139] [Lb 24,17](#): ^a [Mt 2,2](#). ^b Wg LXX: „powstanie człowiek z Izraela”.
- [140] [Lb 24,22](#): Wg LXX: „I choć stanie się dla Beora sprytną kryjówką, to i tak Asyryjczycy wezmą cię w niewolę”.
- [141] [Lb 25,1](#): [1 Kor 10,8](#).
- [142] [Lb 25,4](#): [2 Sm 21,6](#).
- [143] [Lb 25,7](#): [Ps 106 \[105\],30](#).
- [144] [Lb 25,17](#): [Lb 31,2](#).
- [145] [Lb 26,2](#): [Lb 1,2](#).
- [146] [Lb 26,5](#): [Rdz 46,8](#); [Wj 6,14](#); [1 Krn 5,1](#).
- [147] [Lb 26,9](#): [Lb 16,1](#).
- [148] [Lb 26,19](#): [Rdz 38,7nn](#).
- [149] [Lb 26,33](#): [Lb 27,1](#).
- [150] [Lb 26,54](#): [Lb 33,54](#).
- [151] [Lb 26,56](#): [Lb 33,54](#).
- [152] [Lb 26,57](#): [Lb 3,17](#); [Rdz 46,11](#); [Wj 6,16](#); [1 Krn 6,1](#); [1 Krn 23,6](#).
- [153] [Lb 26,59](#): [Wj 6,20](#).
- [154] [Lb 26,61](#): ^a [1 Krn 24,2](#). ^b [Lb 3,4](#); [Kpł 10,1-3](#).
- [155] [Lb 26,64](#): [Lb 26,1n](#).
- [156] [Lb 26,65](#): ^a [Lb 14,29](#); [Lb 32,11](#); [Pwt 1,35](#); [Ps 106 \[105\],26](#); [1 Kor 10,5](#);
^b [Lb 14,30.38](#); [Lb 32,12](#); [Pwt 1,36](#).
- [157] [Lb 27,1](#): [Lb 26,33](#); [Lb 36,2](#); [Joz 17,3](#).
- [158] [Lb 27,3](#): [Lb 16,1n](#).
- [159] [Lb 27,7](#): [Lb 36,2](#).
- [160] [Lb 27,12](#): [Pwt 32,48n](#).
- [161] [Lb 27,13](#): [Lb 20,24.26](#); [Rdz 25,8](#).
- [162] [Lb 27,14](#): ^a [Lb 20,12](#). ^b [Lb 20,13](#).
- [163] [Lb 27,16](#): [Lb 16,22](#); [Hbr 12,9](#).
- [164] [Lb 27,17](#): [1 Krl 22,17](#); [2 Krn 18,16](#); [Ez 34,5](#); [Za 10,2](#); [Mt 9,36](#); [Mk 6,34](#).
- [165] [Lb 27,21](#): [Wj 28,30](#) z przyp.
- [166] [Lb 28,3](#): [Wj 29,38](#).

- [167] [Lb 28,16](#); [Wj 12,27](#); [Kpł 23,5](#).
- [168] [Lb 28,26](#); [Kpł 23,15n](#).
- [169] [Lb 29,1](#): Tzw. Święto Trąbek, które po deportacji babilońskiej zostało zastąpione przez święto Nowego Roku. Początek obchodów tego święta kapłani ogłaszali dźwiękiem trąb z baranich rogów.
- [170] [Lb 29,7](#); [Kpł 16,29-31](#); [Kpł 23,27n](#).
- [171] [Lb 31,2](#): ^a [Lb 25,17](#). ^b [Lb 20,24](#); [Lb 27,13](#).
- [172] [Lb 31,8](#): ^a [Joz 13,21](#). ^b [Joz 31,16](#); [Joz 13,22](#).
- [173] [Lb 31,16](#): Prawdopodobnie ślad innej tradycji od tej z opowiadania z rozdz. [Lb 22-24](#); [Lb 25,1-18](#); [Joz 13,22](#); [2 P 2,15](#); [Jud 11](#); [Ap 2,14](#).
- [174] [Lb 31,18](#): Por. [Pwt 21,10-14](#); [Sdz 21,10-14](#).
- [175] [Lb 31,23](#): Por. [Lb 19,17-22](#).
- [176] [Lb 32,11](#): [Lb 14,28n](#); [Lb 26,65](#).
- [177] [Lb 32,12](#): [Lb 14,30](#); [Lb 26,65](#).
- [178] [Lb 32,28](#): [Joz 1,13n](#); [Joz 4,12](#).
- [179] [Lb 32,33](#): [Lb 13,8-12](#); [Lb 22,4.7n](#).
- [180] [Lb 32,39](#): [Rdz 50,23](#).
- [181] [Lb 33,3](#): [Wj 12,37](#).
- [182] [Lb 33,4](#): ^a [Wj 12,12.29](#). ^b [Wj 12,12](#).
- [183] [Lb 33,5](#): [Wj 12,37](#).
- [184] [Lb 33,6](#): [Wj 13,20](#).
- [185] [Lb 33,7](#): [Wj 14,2](#).
- [186] [Lb 33,8](#): [Wj 14,22](#); [Wj 15,22n](#).
- [187] [Lb 33,9](#): [Wj 15,27](#).
- [188] [Lb 33,11](#): [Wj 16,1](#).
- [189] [Lb 33,14](#): [Wj 17,1](#).
- [190] [Lb 33,15](#): [Wj 19,1n](#).
- [191] [Lb 33,16](#): [Lb 11,34](#).
- [192] [Lb 33,17](#): [Lb 11,35](#).
- [193] [Lb 33,36](#): [Lb 20,1](#).
- [194] [Lb 33,38](#): [Lb 20,27](#); [Pwt 32,50](#).
- [195] [Lb 33,40](#): [Lb 21,1](#).

[196] [Lb 33,43](#): [Lb 21,10](#).

[197] [Lb 33,3-49](#): [Lb 20,1,22-25](#); [Wj 1,11](#); [Wj 13,17-19,1](#); [Pwt 2,1-8](#); [Pwt 10,6n](#).

[198] [Lb 33,52](#): ^a [Joz 11,11](#). ^b [Pwt 7,5](#).

[199] [Lb 34,3](#): Joz 15n.

[200] [Lb 34,6](#): Tzn. Morze Śródziemne.

[201] [Lb 34,17](#): [Joz 14,1](#).

[202] [Lb 35,2](#): [Joz 21,2](#).

[203] [Lb 35,11](#): [Pwt 19,2n](#).

[204] [Lb 35,12](#): Hebr. *gō'el* - najbliższy krewny zamordowanego, na którym spoczywał obowiązek pomszczenia go; zob. też [Rdz 4,15](#); [Rdz 9,6](#); [Pwt 19,12](#).

[205] [Lb 35,20](#): [Pwt 19,11](#).

[206] [Lb 35,30](#): [Pwt 17,6](#); [Pwt 19,15](#).

[207] [Lb 35,32](#): Chodzi tu o arcykapłana.

PRZYPISY DO KSIĘGI POWTÓRZONEGO PRAWA

[1] [Pwt 1,2](#): Zob. [Rdz 32,4](#) z przyp.

[2] [Pwt 1,3](#): Zob. [Pwt 2,4](#); [Lb 10,11](#); [Lb 33,38](#).

[3] [Pwt 1,4](#): Zob. [Pwt 2,26-3,10](#).

[4] [Pwt 1,6](#): W Pwt góra związana z nadaniem Dekalogu i zawarciem przymierza (zob. [Pwt 1,2](#); [Pwt 4,10](#); [Pwt 5,2](#) i in.). Ta nazwa występuje rzadko w innych księgach Pięcioksięgu; zob. [Wj 3,1](#); [Wj 17,6](#); [Wj 33,6](#).

[5] [Pwt 1,17](#): Dosł.: „Nie zwracajcie uwagi na twarze w sądzie”; zob. [Pwt 16,19](#); [Wj 23,3,6](#); [Wj 21,6](#); [Wj 18,15](#); [Kpł 19,15](#); [2 Krm 19,6](#).

[6] [Pwt 1,9-18](#): [Wj 18,13-27](#).

[7] [Pwt 1,22](#): Por. [Lb 13,2](#). Dokładną relację o wysłaniu zwiadowców zawiera [Lb 13-14](#).

[8] [Pwt 1,26](#): [Pwt 9,23](#); [Hbr 3,16](#).

[9] [Pwt 1,31](#): [Wj 4,22](#); [Dz 13,18](#).

[10] [Pwt 1,33](#): [Lb 14,14](#).

[11] [Pwt 1,35](#): [Hbr 3,19](#).

[12] [Pwt 1,37](#): [Lb 20,1-13](#).

[13] [Pwt 1,34-40](#): [Lb 14,20-35](#).

[14] [Pwt 1,41-46](#): [Lb 14,39-45](#).

[15] [Pwt 2,5](#): [Rdz 36,8](#). Edomici byli potomkami Ezawa.

[16] [Pwt 2,8](#): [Lb 20,14-21](#).

[17] [Pwt 2,9](#): Moabici byli potomkami Lota; zob. [Rdz 19,30-38](#).

[18] [Pwt 2,11](#): Stary Testament umiejscawia Refaitów na różnych terenach: w Baszanie ([Rdz 14,5](#); [Pwt 3,11](#)), u Ammonitów ([Pwt 2,20](#)), na nizinie Szefela ([1 Krm 20,4](#)). Prawdopodobnie nie jest to nazwa etniczna, ale imię pospolite, oznaczające starożytną ludność o niezwykłym wroście i sile; zob. [Pwt 3,11](#); [Joz 12,4-5](#).

[19] [Pwt 2,12](#): Choryci należeli do najstarszych mieszkańców Palestyny. Może chodzi tu o mieszkańców jaskiń (hebr. *ḥōr* - „jaskinia”, „dziura”,

„otwór”).

[20] [Pwt 2,13](#): Skalisty wąwóz najczęściej identyfikowany z Wadi el-Chesa, na południowy zachód od Morza Martwego.

[21] [Pwt 2,14](#): [Lb 14,28-35](#).

[22] [Pwt 2,19](#): [Rdz 19,38](#).

[23] [Pwt 2,22](#): Dosł.: „przed których obliczem”.

[24] [Pwt 2,23](#): Chiwwici - lud niesemicki (zob. [Joz 13,3](#)). Kaftoryci - lud pochodzący z Krety (zob. [Am 9,7](#)). Jest to starsze określenie Filistynów, którzy przez długi czas zamieszkiwali południową część morskiego wybrzeża Palestyny; zob. [Jr 47,4](#).

[25] [Pwt 2,24](#): Dzisiejszy Wadi el-Modżib, wpada od wschodu do Morza Martwego.

[26] [Pwt 2,26](#): Na pustyni Kedemot w Zajordanii leżało miasto o tej samej nazwie; zob. [Joz 13,18](#); [1 Krn 6,64](#).

[27] [Pwt 2,32](#): [Lb 21,23](#); [Joz 21,36](#); [Sdz 11,20](#); [1 Krn 6,63](#); [Jr 48,21](#).

[28] [Pwt 2,34](#): Starożytne prawo klątwy (hebr. *ḥrem*) polegało na całkowitym zniszczeniu objętych nią ludzi i rzeczy. Podbijając Kanaan, Izraelici wielokrotnie stosowali to okrutne prawo wojny.

[29] [Pwt 2,36](#): Dziś Kirbet-Arair, położone na północnym brzegu potoku Arnon.

[30] [Pwt 2,26-37](#): [Lb 21,21-30](#).

[31] [Pwt 3,1](#): Żyzna nizina rozciągająca się pomiędzy jeziorem Genezaret a górami Chauran.

[32] [Pwt 3,4](#): Prawdopodobnie rozciągał się w środkowym biegu Jarmuku. Zob. [1 Krl 4,13](#).

[33] [Pwt 3,9](#): Jest prawdopodobne, że nazwą Sirion i Senir były objęte pojedyncze szczyty masywu Antylibanu. Por. [Pnp 4,8](#); [1 Krn 5,23](#), gdzie te nazwy występują obok siebie.

[34] [Pwt 3,10](#): Miejscowość niezidentyfikowana.

[35] [Pwt 3,11](#): ^a Hebr. *`ereś barzel* - chodzi tu prawdopodobnie o sarkofag z czarnego bazaltu zawierający spory procent żelaza. ^b Ww. [Pwt 3,1-11](#): [Lb 21,31-35](#).

[36] [Pwt 3,12](#): [Lb 32](#).

[37] [Pwt 3,15](#): Pierworodny syn Manasses (zob. [Rdz 50,23](#); [Lb 26,29](#)), dlatego jego imię występuje jako określenie całego plemienia Manasses; zob. [Sdz 5,14](#).

[38] [Pwt 3,17](#): Tzn. Morza Martwego; zob. [Lb 34,11-12](#).

[39] [Pwt 3,24](#): [Pwt 4,35.39](#); [Iz 41,23](#); [Iz 43,11-13](#); [1 Kor 8,5](#).

[40] [Pwt 3,29](#): Chodzi tu o Baal-Peor, gdzie Izraelici praktykowali kult Baala; zob. [Lb 25,1-18](#).

[41] [Pwt 4,6](#): Prawodawstwo izraelskie budziło zainteresowanie i szacunek innych narodów; zob. [1 Krl 10,4-9](#).

[42] [Pwt 4,7](#): Zob. [1 Krl 8,10-29](#); [Ps 145 \[144\],18](#).

[43] [Pwt 4,9](#): [Pwt 6,20-25](#); [Pwt 32,7](#); [Ps 44 \[43\],2](#); [Ps 78 \[77\],3](#).

[44] [Pwt 4,11](#): [Wj 19,16-18](#); [Hbr 12,18-19](#).

[45] [Pwt 4,13](#): [Wj 20,2-17](#); [Wj 31,18](#); [Wj 34,27-28](#).

[46] [Pwt 4,14](#): [Wj 21,1](#).

[47] [Pwt 4,16](#): [Wj 20,4](#); [Kpł 26,1](#); [Pwt 5,8](#); [Pwt 27,15](#).

[48] [Pwt 4,24](#): [Wj 20,3-5](#); [Hbr 12,29](#).

[49] [Pwt 4,28](#): [Pwt 28,36](#).

[50] [Pwt 4,29](#): [Jr 29,13](#).

[51] [Pwt 4,30](#): [Wj 32,26-32](#); [Iz 55,6](#); [Jr 10,18](#); [Jr 29,13](#); [Oz 3,4-5](#); [Oz 5,15](#); [Am 5,4-6](#).

[52] [Pwt 4,35](#): [Wj 20,3](#); [Pwt 32,39](#); [Iz 43,10-13](#); [Mk 12,32](#).

[53] [Pwt 4,41](#): [Wj 21,13](#); [Lb 35,11-34](#); [Pwt 19,1-13](#); [Joz 20,1-8](#).

[54] [Pwt 5,9](#): [Kpł 26,1](#); [Pwt 4,15-18](#); [Pwt 27,15](#).

[55] [Pwt 5,10](#): [Wj 34,6-7](#); [Lb 14,18](#); [Pwt 7,9-10](#).

[56] [Pwt 5,11](#): [Kpł 19,12](#).

[57] [Pwt 5,14](#): [Wj 23,12](#); [Wj 31,15](#); [Wj 34,21](#); [Wj 35,2](#); [Kpł 23,3](#).

[58] [Pwt 5,16](#): [Pwt 27,16](#); [Mt 15,4](#); [Mt 19,9](#); [Mk 7,10](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Ef 6,2-3](#).

[59] [Pwt 5,17](#): [Rdz 9,6](#); [Kpł 24,17](#); [Mt 5,21](#); [Mt 19,8](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,11](#).

[60] [Pwt 5,18](#): [Kpł 20,10](#); [Mt 5,27](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,11](#).

[61] [Pwt 5,19](#): [Kpł 19,11](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,11](#).

[62] [Pwt 5,20](#); [Wj 23,1](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#).

[63] [Pwt 5,1-22](#); [Wj 20,1-17](#).

[64] [Pwt 5,27](#); [Hbr 12,18-19](#).

[65] [Pwt 5,23-33](#); [Wj 20,18-21](#).

[66] [Pwt 6,4](#); [Mk 12,29](#).

[67] [Pwt 6,5](#); [Mt 22,37](#); [Mk 12,30](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,8-14](#).

[68] [Pwt 6,6](#); [Pwt 11,18-20](#).

[69] [Pwt 6,8](#); [Wj 13,16](#).

[70] [Pwt 6,4-9](#): Modlitwa „Słuchaj, Izraelu” (hebr. *šəma` yiśrā`l*), którą każdy Izraelita był obowiązany codziennie odmówić. Jest to uroczyste wyznanie wiary w Boga Jahwe. Modlitwa ta składała się z [Pwt 6,4-9](#); [Pwt 11,13-21](#); [Lb 15,37-41](#).

[71] [Pwt 6,10](#); [Rdz 12,7](#); [Rdz 26,3](#); [Rdz 28,13](#).

[72] [Pwt 6,16](#); [Wj 17,1-7](#); [Lb 20,2-13](#); [Ps 95 \[94\].8](#).

[73] [Pwt 7,1](#); [Rdz 15,20](#); [Wj 3,8.17](#); [Wj 23,23](#); [Wj 34,11](#); [Joz 3,10](#); [Joz 12,8](#); [Sdz 3,5](#); [Ezd 9,1](#).

[74] [Pwt 7,2](#); [Pwt 2,34](#).

[75] [Pwt 7,22](#); [Wj 23,29-30](#); [2 Krl 17,25](#).

[76] [Pwt 7,1-26](#); [Wj 34,11-16](#); [Kpł 26,3-13](#); [Pwt 28,1-14](#).

[77] [Pwt 8,3](#): Podkreślenie znaczenia obietnicy Bożej; zob. [Wj 16,4-8](#); [Mt 4,4](#); [Łk 4,4](#).

[78] [Pwt 8,9](#): Złóża rudy żelaza i miedzi występowały w Megarat- -Warda (Zajordanie) oraz w okolicach zatoki Akaba. Żelazo wydobywano także w górach Libanu.

[79] [Pwt 9,1](#); [Rdz 11,4](#); [Pwt 1,28](#).

[80] [Pwt 9,2](#); [Pwt 2,10](#).

[81] [Pwt 9,3](#); [Wj 23,23.31](#); [Pwt 1,31](#) i in.

[82] [Pwt 9,9](#); [Wj 24,18](#); [Wj 34,28](#).

[83] [Pwt 9,12](#); [Wj 32,1-8](#).

[84] [Pwt 9,22](#); [Wj 17,7](#); [Lb 11,1-34](#).

[85] [Pwt 9,7-29](#); [Wj 32,18-35](#).

[86] [Pwt 10,6](#); [Lb 20,28](#); [Lb 33,38](#).

[87] [Pwt 10,8](#); [Lb 1,48-53](#); [Lb 3,1-10](#); [Lb 4,1-33](#).

- [88] [Pwt 10,10](#): [Wj 34,28](#).
- [89] [Pwt 10,1-11](#): [Wj 34,1-10](#).
- [90] [Pwt 10,16](#): Obrzezanie było symbolem posłuszeństwa nakazom Boga; zob. [Jr 4,4](#).
- [91] [Pwt 10,17](#): [Pwt 4,35](#); [Dz 10,34](#); [Rz 2,11](#); [Ga 2,6](#); [Ef 6,9](#); [1 Tm 6,15](#); [Ap 17,14](#); [Ap 19,16](#).
- [92] [Pwt 10,22](#): [Rdz 15,5](#); [Rdz 22,17](#); [Rdz 46,27](#).
- [93] [Pwt 11,6](#): [Lb 16](#).
- [94] [Pwt 11,14](#): Popr. wg starożytnych przekładów; TM ma „ześle”.
- [95] [Pwt 11,15](#): Popr. wg starożytnych przekładów; TM ma „dam”.
- [96] [Pwt 12,3](#): [Wj 34,13](#); [Pwt 7,5](#); [Pwt 16,21-22](#).
- [97] [Pwt 12,5](#): Zob. [2 Krl 18,4](#); [Oz 4,13-18](#); [Am 4,4-5](#); [2 Krn 31,1](#).
- [98] [Pwt 12,6](#): [Kpł 1,3](#); [Kpł 7,30-34](#); [Lb 15,17-21](#); [Pwt 14,22-29](#).
- [99] [Pwt 12,15](#): Chodzi tu o uczty, które nie miały charakteru ofiarnego; zob. [Kpł 17,1-7](#).
- [100] [Pwt 12,16-25](#): Kategoryczny zakaz spożywania krwi uważanej za nośnik życia, wynika z faktu, że dawcą życia jest Bóg; zob. [Rdz 9,4](#); [Kpł 7,26-27](#); [Kpł 17,10-14](#); [Kpł 19,26](#); [Pwt 15,23](#).
- [101] [Pwt 13,2-4](#): [Ga 1,8](#).
- [102] [Pwt 14,1](#): [1 Krl 18,28](#); [Jr 16,6](#); [Jr 41,5](#); [Jr 48,37](#); [Oz 7,14](#).
- [103] [Pwt 14,3](#): [Kpł 11,1-47](#).
- [104] [Pwt 14,21](#): [Wj 23,19](#); [Wj 34,26](#).
- [105] [Pwt 14,22](#): [Kpł 27,30-33](#); [Lb 18,21](#).
- [106] [Pwt 14,27](#): Dosł.: „Nie opuścisz”.
- [107] [Pwt 15,2](#): Chodzi tu o zwrot pożyczki, ponieważ nie wolno było pobierać odsetek; zob. [Wj 22,24](#); [Kpł 25,36-37](#).
- [108] [Pwt 15,9](#): [Ps 37 \[36\] 21-22](#); [Mt 5,45-48](#); [Łk 14,12-14.29](#).
- [109] [Pwt 15,11](#): [Mt 26,11](#); [Mk 14,7](#); [J 12,8](#).
- [110] [Pwt 15,12-18](#): [Wj 21,1-6](#); [Kpł 25,39-46](#).
- [111] [Pwt 15,19](#): [Wj 13,12](#).
- [112] [Pwt 15,23](#): [Rdz 9,4](#); [Kpł 7,26-27](#); [Kpł 17,10-14](#); [Kpł 19,26](#); [Pwt 12,16.23](#).
- [113] [Pwt 16,1](#): [Wj 12,1-20](#); [Kpł 23,5-8](#); [Lb 28,16-25](#).

- [114] [Pwt 16,10](#); [Kpł 23,15-21](#); [Lb 28,26-31](#).
- [115] [Pwt 16,13](#); [Kpł 23,33-36.39-43](#); [Lb 29,12-38](#).
- [116] [Pwt 16,1-17](#); [Wj 23,14-17](#); [Wj 34,18-24](#).
- [117] [Pwt 16,18](#); [Wj 23,1-3.6-8](#); [Sdz 3,10](#); [Ps 2,10](#); [Oz 5,1](#); [Oz 13,10](#).
- [118] [Pwt 16,19](#); [Wj 23,6-8](#); [Kpł 19,15](#).
- [119] [Pwt 16,21](#); [Wj 34,13](#).
- [120] [Pwt 16,22](#); [Kpł 26,1](#).
- [121] [Pwt 17,6](#); [Lb 35,30](#); [Pwt 19,15](#); [Mt 18,16](#).
- [122] [Pwt 17,9](#): W Jerozolimie znajdował się najwyższy trybunał, w którego skład wchodził kapłani-lewici (zob. [Ml 2,6-7](#)).
- [123] [Pwt 17,16](#); [Wj 13,17](#); [Wj 14,13](#); [Lb 14,3-4](#); [1 Krl 10,28](#); [2 Krm 1,16](#); [2 Krm 9,28](#).
- [124] [Pwt 17,17](#); [1 Krl 11,5.23](#).
- [125] [Pwt 18,8](#); [Kpł 25,32-34](#).
- [126] [Pwt 18,10](#); [Kpł 18,21](#).
- [127] [Pwt 18,11](#); [Wj 22,17](#); [Lb 23,23](#); [Pwt 20,1-6](#); [1 Sm 15,23](#).
- [128] [Pwt 18,15](#); [Dz 3,22](#); [Dz 7,37](#).
- [129] [Pwt 19,4](#); [Lb 35,9-36](#).
- [130] [Pwt 19,1-13](#); [Wj 21,13](#); [Lb 35,9-34](#); [Pwt 4,41-43](#); [Joz 20,1-9](#).
- [131] [Pwt 19,14](#); [Pwt 27,17](#).
- [132] [Pwt 19,21](#); [Wj 21,23-25](#); [Kpł 24,17-21](#).
- [133] [Pwt 20,16-18](#); [Pwt 7,1-5](#).
- [134] [Pwt 21,18-21](#); [Rdz 38,24](#).
- [135] [Pwt 21,23](#); [2 Sm 21,10](#); [Ga 3,13](#).
- [136] [Pwt 22,9](#): Chodzi tu o zakaz sadzenia nowych winorośli między starymi. Wg [Kpł 19,23-25](#) przez pierwsze trzy lata zbiory były „nieobrzezane”. Zbiory z czwartego roku składano jako pierwociny Bogu w ofierze, a dopiero zbiory z piątego roku można było jeść.
- [137] [Pwt 22,11](#); [Kpł 19,19](#).
- [138] [Pwt 22,13](#); [2 Sm 13,15](#).
- [139] [Pwt 22,17](#): Hebr. *śimlā^h* - „płaszcz”, „szata”, „okrycie”, „ubranie”. W tym wersecie *śimlā^h* jest pojmowane jako prześcieradło, na którym nowożeńcy spędzili noc poślubną.

- [140] [Pwt 22,22](#); [Kpł 22,10](#).
- [141] [Pwt 22,28-29](#); [Wj 22,16-17](#).
- [142] [Pwt 23,1](#); [Kpł 18,8](#); [Kpł 20,11](#); [Pwt 27,20](#).
- [143] [Pwt 23,2](#): Człowiek pozbawiony możliwości posiadania potomstwa uchodził w Izraelu za nieposiadającego pełni praw; zob. [Rdz 1,22.28](#).
- [144] [Pwt 23,3](#): Hebr. *mamzr* - „bękart”, „mieszaniec”.
- [145] [Pwt 23,5](#): Lb rozdz. [Lb 22-24](#).
- [146] [Pwt 23,6](#); [Lb 23,7](#); [Lb 24,9](#); [Ne 13,1-2](#).
- [147] [Pwt 23,10-12](#): [Lb 5,1-4](#).
- [148] [Pwt 23,16-17](#): Być może chodzi o niewolnika, zbiega z obcego kraju. Należało go traktować na równi z przychodniem.
- [149] [Pwt 23,18](#): Nierząd sakralny na cześć bogini płodności Asztarte (Isztar) był szeroko rozpowszechniony na całym obszarze starożytnego Bliskiego Wschodu; zob. [Kpł 19,19](#); [1 Krl 14,24](#); [1 Krl 15,12](#); [Oz 4,14](#); [Am 2,7](#) i in.
- [150] [Pwt 23,19](#): Nazwa „pies” była pogardliwym określeniem mężczyzny oddającego się sakralnej prostytucji.
- [151] [Pwt 23,20-21](#): [Wj 22,24](#); [Kpł 25,35-38](#); [Pwt 15,7-11](#).
- [152] [Pwt 23,22](#): [Lb 30,1-16](#); [Mt 5,33](#).
- [153] [Pwt 23,22-24](#): [Lb 30,2-17](#).
- [154] [Pwt 23,25-26](#): [Pwt 24,17-22](#); [Mt 12,1](#); [Mk 2,23](#).
- [155] [Pwt 24,1](#): [2 Sm 3,13-16](#); [Oz 3,1](#); [Mt 19,3-9](#).
- [156] [Pwt 24,5](#): [Pwt 20,7](#).
- [157] [Pwt 24,6](#): Żarna domowe (dwa kamienie do ścierania zboża na mąkę) były niezbędnym sprzętem domowym. Zabranie komuś żaren pozbawiało go środków do życia. Prawodawca wspomina górny kamień żaren, który był ruchomy, zatem łatwiejszy do zabrania.
- [158] [Pwt 24,7](#): [Wj 24,7](#).
- [159] [Pwt 24,8](#): [Kpł 13-14](#).
- [160] [Pwt 24,9](#): [Lb 12,1-13](#).
- [161] [Pwt 24,12](#): Ubodzy zastawiali płaszczy, którym przykrywali się w nocy.
- [162] [Pwt 24,16](#): [Rdz 18,1-23.25](#); [Joz 7,24-25](#); [2 Sm 21,5-9](#); [2 Krl 14,6](#); [2 Krn 25,4](#); [Ez 18,1-20](#); [Jr 31,29-30](#).

- [163] [Pwt 25,3](#): Z tego też względu przyjął się w Izraelu zwyczaj wymierzania 39 uderzeń; zob. [2 Kor 11,24](#).
- [164] [Pwt 25,4](#): [1 Kor 9,9](#); [1 Tm 5,18](#).
- [165] [Pwt 25,5](#): Na temat prawa lewiratu zob. przyp. do [Rdz 38,8](#).
- [166] [Pwt 25,5-10](#): [Rdz 38,8-10](#); [Rt 4,1-12](#).
- [167] [Pwt 25,11-12](#): [Rdz 9,22-25](#).
- [168] [Pwt 25,17-19](#): [1 Sm 15,7-9](#).
- [169] [Pwt 26,5](#): Izraelici, potomkowie Abrahama z Ur, byli z pochodzenia Aramejczykami; zob. [Rdz 31,24](#).
- [170] [Pwt 26,12](#): [Pwt 14,28-29](#).
- [171] [Pwt 26,14](#): Kult Boga Jahwe wykluczał wszelki kontakt ze zmarłymi (zob. [Ps 88 \[87\],11-13](#)). Składanie darów dla zmarłych może być wspomnieniem kananejskiego zwyczaju stawiania na grobach naczyń z pokarmem.
- [172] [Pwt 26,18](#): [Wj 19,5](#); [Pwt 4,20](#); [Pwt 7,6](#); [Pwt 14,2](#); [Tt 2,14](#); [1 P 2,9](#).
- [173] [Pwt 27,2](#): [Joz 4,8-9](#).
- [174] [Pwt 27,5-6](#): [Wj 20,25](#).
- [175] [Pwt 27,15](#): [Pwt 5,8-9](#); [Wj 20,3-4](#).
- [176] [Pwt 27,16](#): [Wj 20,12](#); [Kpł 20,9](#); [Pwt 5,16](#).
- [177] [Pwt 27,17](#): [Pwt 19,14](#).
- [178] [Pwt 27,18](#): [Kpł 19,14](#).
- [179] [Pwt 27,19](#): [Pwt 14,19](#); [Pwt 24,17](#); [Kpł 19,33-34](#).
- [180] [Pwt 27,20](#): [Kpł 18,8](#); [Kpł 20,11](#); [Pwt 23,1](#).
- [181] [Pwt 27,21](#): [Wj 22,19](#); [Kpł 18,23](#); [Kpł 20,15](#).
- [182] [Pwt 27,22](#): [Kpł 18,9](#); [Kpł 20,17](#).
- [183] [Pwt 27,23](#): [Kpł 18,17](#); [Kpł 20,14](#).
- [184] [Pwt 27,25](#): [Pwt 16,19](#).
- [185] [Pwt 28,1-14](#): [Kpł 26,3-13](#); [Pwt 7,12-24](#); [Pwt 11,13-17](#).
- [186] [Pwt 28,52.55.57](#): Dosł.: „bramach”.
- [187] [Pwt 28,53](#): Dosł.: „owoc twego łona”.
- [188] [Pwt 28,54](#): Dosł.: „na żonę (kobietę) jego łona”.
- [189] [Pwt 28,56](#): Dosł.: „na męża (mężczyznę) jej łona”.
- [190] [Pwt 28,53-57](#): [2 Krl 6,28-29](#); [Jr 19,9](#); [Lm 2,20](#); [Lm 4,10](#); [Ez 5,10](#).

- [191] [Pwt 28,15-68](#); [Kpł 26,14-46](#).
- [192] [Pwt 29,1-7](#); [Pwt 1,6-3,29](#); [Lb 21,21-22,1](#); [Lb 32,1-42](#).
- [193] [Pwt 29,17](#); [Dz 8,23](#); [Hbr 12,15](#).
- [194] [Pwt 29,22](#); [Rdz 19,24-25](#).
- [195] [Pwt 29,27](#); [2 Krl 17,6](#).
- [196] [Pwt 30,1-3](#); [Jr 3,11-25](#); [Jr 31,15-22](#).
- [197] [Pwt 30,11](#); [Hi 28](#); [Ps 119 \[118\]](#).
- [198] [Pwt 30,19](#); [Pwt 4,26](#); [Pwt 8,19](#); [Pwt 31,28](#); [Pwt 32,46](#); [Iz 1,2](#); [Mi 1,2](#); [Ps 50 \[49\],4](#).
- [199] [Pwt 32,4](#); [2 Sm 22,32](#); [Ps 18 \[17\],3](#); [Ps 19 \[18\],15](#); [Iz 30,29](#); [Iz 44,8](#).
- [200] [Pwt 32,10](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „wśród nocy”.
- [201] [Pwt 32,11](#); [Wj 19,4](#).
- [202] [Pwt 32,15](#): Imię Izraela (z hebr. *yāšār* - „sprawiedliwy”, „prawy”); zob. [Pwt 33,5](#); [Iz 44,2](#).
- [203] [Pwt 32,16](#); [Iz 43,12](#); [Jr 2,25](#); [Jr 3,13](#).
- [204] [Pwt 32,32](#); [Ps 80 \[79\],9-20](#); [Iz 5,1-7](#); [Jr 2,21](#); [Ez 15,1-6](#); [Iz 27,2-5](#); [Mt 21,23-41](#).
- [205] [Pwt 32,39](#); [1 Sm 2,6-10](#); [2 Krl 5,7](#); [Iz 46,9](#); [Hi 5,18](#).
- [206] [Pwt 32,49](#): Jeden ze szczytów górskiego pasma Abarim w Zajordanii; zob. [Lb 27,12](#); [Lb 33,47-48](#).
- [207] [Pwt 33,5](#): Zob. przyp. do [Pwt 32,15](#).
- [208] [Pwt 33,9](#); [Wj 32,26-29](#).
- [209] [Pwt 33,16](#); [Wj 3,2-6](#).
- [210] [Pwt 33,17](#); [Joz 17,17](#).
- [211] [Pwt 33,19](#); [1 Krl 18,30](#).
- [212] [Pwt 33,23](#): Chodzi tu o Jezioro Genenezaret, zwane często „morzem”.
- [213] [Pwt 34,1](#): Góra Nebo jest tutaj nazwana częścią góry Pisga (zob. [Pwt 32,49](#)). Być może Pisga, obejmująca także szczyt Nebo, była częścią wyżyny Abarim.
- [214] [Pwt 34,5](#); [Joz 24,29](#); [Ps 105 \[104\],6](#); [Iz 42,1](#); [Iz 49,3.5-6](#); [Iz 52,13](#); [Iz 53,11](#).
- [215] [Pwt 34,10](#): Dosł.: „poznał”.

PRZYPISY DO KSIĘGI JOZUEGO

[1] [Joz 1,1](#): ^a [Wj 14,31](#); [Lb 12,7-8](#); [Pwt 34,5](#); [Joz 1,2.7](#); [Joz 8,31](#); [Joz 9,24](#); [Ne 1,7](#); [1 Krn 6,34](#); [2 Krn 1,3](#); [2 Krn 24,9](#); [Hbr 3,5](#). ^b [Wj 24,13](#); [Wj 33,11](#); [Lb 11,28](#).

[2] [Joz 1,2](#): [Pwt 1,7-8](#); [Pwt 5,31](#); [Pwt 11,24](#); [Joz 1,6.11](#); [Joz 2,9.24](#); [Joz 5,6](#).

[3] [Joz 1,4](#): ^a Tzn. Morze Śródziemne. ^b Werset mówi o idealnych granicach Ziemi Obiecanej.

[4]* [Joz 1,5](#): ^a [Pwt 7,24](#). ^b [Pwt 20,1n](#). ^c [Pwt 31,6.8](#).

[5] [Joz 1,6](#): ^a [Pwt 3,28n](#). ^b [Pwt 1,35n](#).

[6] [Joz 1,7](#): ^a [Pwt 5,1n](#). ^b [Pwt 5,32n](#). ^c Dosł.: „Dokądkolwiek się udasz”; zob. w. [Pwt 9](#).

[7] [Joz 1,8](#): [Pwt 17,18-19](#); por. [Pwt 28,61n](#).

[8] [Joz 1,9](#): [Pwt 1,29-30](#).

[9] [Joz 1,11](#): [Pwt 1,21n](#).

[10] [Joz 1,12](#): Na temat sytuacji i podziału plemienia Manasses zob. rozdz. [17](#).

[11] [Joz 1,13](#): ^a [Pwt 3,18-20](#); [Lb 32,6-32](#). ^b [Joz 1,15](#); [Joz 21,44](#); [Joz 22,4](#); [Joz 23,1](#); [Pwt 3,20](#); [Pwt 12,10](#); [Pwt 25,19](#); [2 Sm 7,1](#); [Ps 95 \[94\].11](#); [Hbr 3,7-4,11](#).

[12] [Joz 1,14](#): [Pwt 3,12-22](#).

[13] [Joz 1,15](#): [Joz 22,1-6](#).

[14] [Joz 1,17](#): [Pwt 20,1n](#).

[15] [Joz 1,18](#): [Pwt 17,12](#).

[16] [Joz 2,1](#): ^a Hebr.: *šittîm* - „drzewa akacjowe”, osada wspomniana w [Lb 25,1](#). ^b [Lb 13,1-20](#); [Pwt 1,19-25](#); [Sdz 18,2](#). ^c Miasto położone na zachód od ujścia Jordanu. ^d [Joz 6,17,22-25](#); [Mt 1,5](#); [Hbr 11,31](#); [Jk 2,25](#).

[17] [Joz 2,10](#): [Wj 14,21-22](#); [Joz 5,1](#).

[18] [Joz 2,11](#): ^a [Joz 5,1](#). ^b [Pwt 4,39](#).

[19] [Joz 2,14](#): ^a Dosł.: „Nasze życie oddamy za wasze na śmierć”. ^b [Joz 6,22-25](#).

- [20] [Joz 2,15](#): [1 Sm 19,12](#); [Dz 9,25](#); [2 Kor 11,33](#).
- [21] [Joz 2,17](#): Dosł.: „Jesteśmy czyści od tej przysięgi, którą kazałaś nam złożyć”.
- [22] [Joz 3,2](#): [Joz 1,11](#).
- [23] [Joz 3,3](#): [Pwt 17,9n](#).
- [24] [Joz 3,4](#): Dosł.: „ani wczoraj, ani trzy dni wcześniej”.
- [25] [Joz 3,5](#): Uświęcenie się polegało na rytualnym oczyszczeniu, wstrzemięźliwości płciowej i włożeniu odświętnych szat; [Joz 7,13](#); [Lb 11,18](#); [1 Sm 16,5](#); [1 Krn 15,12](#); zob. też [Wj 19,10.15](#).
- [26] [Joz 3,7](#): [Pwt 20,1n](#).
- [27] [Joz 3,10](#): ^a [Pwt 5,26n](#). ^b [Wj 34,9](#). ^c [Pwt 4,38n](#).
- [28] [Joz 3,13](#): [Ps 114 \[113\],3](#); por. [Ps 74 \[73\],15](#).
- [29] [Joz 3,15](#): Chodzi o zbiory jęczmienia, które odbywają się w kwietniu.
- [30] [Joz 3,16](#): ^a Miasto położone na wschód od Jordanu blisko ujścia potoku Jabbok; na zachodnim brzegu rzeki znajdowało się Sartan. ^b „Morze Araby” i „Morze Słone” - dwie różne nazwy tego samego akwenu; zob. [Pwt 3,17](#).
- [31] [Joz 3,17](#): [Wj 14,22](#); [Ps 66 \[65\],6](#).
- [32] [Joz 4,2](#): [Joz 3,12](#).
- [33] [Joz 4,3](#): [Wj 24,4](#); [1 Krl 18,31](#).
- [34] [Joz 4,6](#): [Joz 4,21-24](#); [Wj 12,26](#); [Wj 13,14](#); [Pwt 6,20](#).
- [35] [Joz 4,12](#): [Joz 1,12-15](#).
- [36] [Joz 4,19](#): ^a Jest to data przygotowania Paschy zgodnie z [Wj 12,3](#).
^b Hebr.: *gilgāl* - „krąg [ustawionych kamieni]”, miejscowość położona blisko Jerycha.
- [37] [Joz 4,21](#): [Joz 4,6n](#).
- [38] [Joz 4,23](#): [Wj 14,21n](#).
- [39] [Joz 5,1](#): ^a Według kilku ważnych rękopisów: „przeprawiliśmy”. ^b [Joz 2,11](#).
- [40] [Joz 5,3](#): Hebr.: *giḇ`at hā`ārālôṭ* - „Wzgórze napletków”. Na temat obrzezania zob. Rdz *Na* 17,10.
- [41] [Joz 5,4](#): [Lb 14,22-23](#); [Hbr 3,16-19](#).
- [42] [Joz 5,5](#): Obrzezanie było konieczne do celebrowania święta Paschy; zob. [Wj 12,48](#).

- [43] [Joz 5,6](#): ^a [Lb 14,33-34](#); [Pwt 2,14](#); [Dz 7,36](#). ^b [Pwt 8,20](#). ^c [Pwt 1,35n](#); [Pwt 2,14](#); [Joz 1,2](#). ^d [Rdz 12,2](#); [Wj 3,8.17](#); [Lb 13,27](#); [Lb 14,8](#); [Jr 11,5](#).
- [44] [Joz 5,9](#): Zob. też [Joz 4,19](#).
- [45] [Joz 5,10](#): ^a Chodzi o pierwszy miesiąc; zob. [Joz 4,19](#); zob. też [Wj 12,6](#). ^b [Wj 12,1n](#).
- [46] [Joz 5,11](#): [Wj 12,15n](#).
- [47] [Joz 5,13](#): [Lb 22,23.31](#); [1 Krl 21,16](#); por. [2 Sm 24,16](#).
- [48] [Joz 5,14](#): [Wj 23,20](#); [Wj 32,34](#); [Dn 12,1](#).
- [49] [Joz 5,15](#): [Wj 3,5](#).
- [50] [Joz 6,4](#): [Lb 10,8](#).
- [51] [Joz 6,5](#): [Joz 6,10.16.20](#); [Sdz 7,8-20](#); [1 Sm 17,20.52](#).
- [52] [Joz 6,17](#): ^a [Kpł 27,28-29](#). ^b [Joz 2,1-21](#).
- [53] [Joz 6,19](#): [Lb 31,54](#).
- [54] [Joz 6,20](#); [Hbr 11,30](#).
- [55] [Joz 6,26](#): W [1 Krl 16,34](#) mowa o spełnieniu się tego złożeczenia.
- [56] [Joz 6,27](#): [Pwt 20,1n](#); [Prz 3,26](#).
- [57] [Joz 7,1](#): [Joz 22,20](#); [1 Krl 2,7](#).
- [58] [Joz 7,2](#): [Joz 2,1](#); [Lb 13,1-20](#).
- [59] [Joz 7,6](#): ^a [Rdz 44,13](#); [1 Sm 4,12](#); [Jl 2,13](#); [1 Mch 3,47](#); [1 Mch 4,39](#). ^b [1 Mch 4,40](#). ^c [Sdz 20,23.26](#); [Sdz 21,2](#); [1 Sm 14,24](#); [2 Sm 1,12](#); [Ez 27,30](#); [Ne 9,1](#); [2 Mch 10,25](#); [2 Mch 14,15](#).
- [60] [Joz 7,7](#): [Wj 32,11-13](#); [Lb 14,13-19](#); [Pwt 9,26-29](#).
- [61] [Joz 7,11](#): ^a [Pwt 17,2](#); [2 Krl 18,12](#); [Oz 6,7](#); [Oz 8,1](#). ^b [Dz 5,1-11](#).
- [62] [Joz 7,13](#): [Joz 3,5](#); [Wj 19,10.22](#); [Lb 11,18](#); [1 Sm 7,1](#); [1 Sm 16,5](#); [1 Krl 15,12](#).
- [63] [Joz 7,14](#): [1 Sm 14,41-42](#).
- [64] [Joz 7,15](#): ^a [Rdz 38,24](#); [Kpł 20,14](#); [Kpł 21,9](#). ^b [Pwt 22,21n](#).
- [65] [Joz 7,24](#): [Joz 15,7](#); [Oz 2,17](#).
- [66] [Joz 7,25](#): [Pwt 13,11n](#).
- [67] [Joz 7,26](#): ^a [Joz 8,29](#). ^b Tzn. „Dolina nieszczęścia”.
- [68] [Joz 8,1](#): [Pwt 3,2n](#).

[69] [Joz 8,2](#): ^a [Joz 10,1.28.30](#); [Joz 12,9](#). ^b [Joz 8,27](#); [Pwt 2,35n](#); por. [Pwt 6,17](#).

^c Dosł.: „na miasto”.

[70] [Joz 8,24](#): [Pwt 2,34](#).

[71] [Joz 8,26](#): Nawiązanie do wydarzenia z życia Mojżesza, który trzymał w ręce łaskę wzniesioną przeciw Amalekitom; zob. [Wj 17,9-12](#).

[72] [Joz 8,29](#): ^a Ciała skazańca nie można było pozostawiać na drzewie przez noc; zob. [Pwt 21,22-23](#). ^b [Joz 7,26](#).

[73] [Joz 8,31](#): [Wj 20,24-26](#); [Pwt 27,5-6](#).

[74] [Joz 8,32](#): ^a Dosł.: „napisał”. ^b [Pwt 27,2-3](#).

[75] [Joz 8,33](#): ^a [Pwt 17,9n](#). ^b [Wj 22,20](#); [Wj 23,9](#); [Kpł 19,10.33-34](#); [Kpł 23,22](#). ^c [Pwt 27,11-30,20](#).

[76] [Joz 8,34](#): ^a [Pwt 27,14-28,68](#). ^b [Pwt 28,61n](#).

[77] [Joz 9,3](#): Miasto oddalone o kilka kilometrów od Jerozolimy w kierunku północno-zachodnim.

[78] [Joz 9,9](#): [Joz 2,10](#).

[79] [Joz 9,10](#): [Lb 21,24-35](#); [Pwt 1,4n](#).

[80] [Joz 9,14](#): ^a Gest ten oznaczał, że Izraelici przyjęli prośbę i zawarli przymierze. ^b Dosł.: „ust PANA”. ^c [Sdz 1,1](#); por. [Lb 27,21](#); [1 Sm 23,2.4.9.12](#); [1 Krl 22,5-8](#).

[81] [Joz 9,20](#): [2 Sm 21,1-9](#).

[82] [Joz 9,21](#): Czynności wykonywane przez niewolników; zob. [Pwt 20,11n](#).

[83] [Joz 9,27](#): [Pwt 12,5n](#).

[84] [Joz 10,1](#): ^a W tamtym czasie Jerozolima nosiła nazwę Jebus i zamieszkiwali ją Jebusyci. ^b [Joz 8,1-29](#). ^c [Joz 8,2n](#).

[85] [Joz 10,2](#): Dosł.: „złękli się”.

[86] [Joz 10,3](#): Miasta położone na południe od Jerozolimy.

[87] [Joz 10,6](#): ^a Dosł.: „nie cofaj swojej ręki od swoich sług”. ^b [Joz 9,1-15](#).

[88] [Joz 10,11](#): [Iz 28,17](#); [Iz 30,30](#); [Mdr 5,22](#); [Syr 46,5](#).

[89] [Joz 10,13](#): ^a [Ha 3,11](#); [Syr 46,4](#). ^b Nieznane bliżej dzieło, wspomiane także w [2 Sm 1,18](#).

[90] [Joz 10,14](#): [Joz 10,42](#); [Joz 23,3.10](#); [Wj 14,14](#); [Pwt 1,30](#); [Pwt 3,22](#).

[91] [Joz 10,26](#): [Joz 8,29](#); [Pwt 21,22-23](#).

- [92] [Joz 10,28](#): [Joz 8,2n](#).
- [93] [Joz 10,33](#): [Joz 16,10](#); [Sdz 1,29](#); [1 Krl 9,16](#).
- [94] [Joz 10,36](#): [Joz 14,13-15](#); [Joz 15,13-14](#); [Sdz 1,10-20](#).
- [95] [Joz 10,38](#): [Joz 15,15-17](#); [Sdz 1,11-13](#).
- [96] [Joz 10,39](#): ^a Dosł.: „pozabijali”. ^b Dosł.: „obłożyli”.
- [97] [Joz 10,40](#): [Joz 11,16](#); [Sdz 1,9](#); por. [Pwt 1,7](#).
- [98] [Joz 10,41](#): Chodzi o obszar inny niż w [Rdz 45,10n](#); zob. [Rdz 11,16](#).
- [99] [Joz 10,42](#): [Joz 10,14n](#); [Pwt 3,22n](#).
- [100] [Joz 11,1](#): ^a [Sdz 4,2-23](#); [Ps 83 \[82\].10](#). ^b Miasta północnej Galilei.
- [101] [Joz 11,3](#): [Ps 48 \[47\].5](#).
- [102] [Joz 11,4](#): [Sdz 7,12](#); [1 Sm 13,5](#).
- [103] [Joz 11,6](#): [Joz 10,25n](#).
- [104] [Joz 11,12](#): [Pwt 20,16-17](#).
- [105] [Joz 11,16](#): [Joz 10,40n](#).
- [106] [Joz 11,19](#): [Joz 9,3-14](#).
- [107] [Joz 11,20](#): [Wj 4,21](#); [Wj 9,12](#); [Wj 10,20.27](#); [Wj 11,10](#); [Wj 14,4.8.17](#).
- [108] [Joz 11,21](#): [Pwt 2,10-12](#); [Sdz 1,20](#).
- [109] [Joz 11,22](#): Miasta portowe zamieszkałe przez Filistynów; zob. [Joz 13,3](#).
- [110] [Joz 11,23](#): [Joz 1,2](#); [Joz 14,15](#); [Joz 21,44n](#); [Sdz 3,11n](#); [2 Krn 13,23](#); [2 Krn 14,5](#).
- [111] [Joz 12,4](#): [Pwt 2,11](#).
- [112] [Joz 12,5](#): [Pwt 3,14](#).
- [113] [Joz 12,6](#): [Joz 13,8](#); [Lb 32](#); [Lb 34,13-15](#); [Pwt 3,12-17](#).
- [114] [Joz 12,7](#): [Joz 11,16-17](#).
- [115] [Joz 13,2](#): [Sdz 3,3](#); [Jl 4,4](#).
- [116] [Joz 13,6](#): ^a [Pwt 4,38n](#). ^b Obszary tu wymienione zostały zdobyte dopiero przez wojska Dawida.
- [117] [Joz 13,8](#): „Pierwsza zaś połowa plemienia Manasses” - konieczne uzupełnienie, pochodzące z LXX.
- [118] [Joz 13,14](#): [Joz 13,33](#); [Joz 14,3-4](#); [Lb 18,20n](#); [Pwt 18,1-8](#).
- [119] [Joz 13,22](#): [Lb 22-24](#); [Lb 31,8](#).

- [120] [Joz 13,25](#): ^a [Lb 21,32](#). ^b [Sdz 11,32-33](#).
- [121] [Joz 13,30](#): [Pwt 3,14n](#).
- [122] [Joz 13,31](#): [Rdz 50,23](#); [Lb 26,29](#); [Pwt 3,15](#).
- [123] [Joz 13,32](#): [Lb 35,1](#); [Pwt 34,1.8](#).
- [124] [Joz 13,33](#): [Pwt 10,9n](#).
- [125] [Joz 14,1](#): ^a Syn Aarona, który po jego śmierci sprawował funkcje kapłańskie; zob. [Lb 20,28](#). ^b [Joz 17,4](#); [Joz 19,51](#); [Joz 21,1](#); [Lb 32,28](#); [Lb 34,17](#).
- [126] [Joz 14,2](#): [Lb 26,55](#); [Lb 33,54](#).
- [127] [Joz 14,3](#): [Joz 13,14n](#).
- [128] [Joz 14,4](#): ^a [Rdz 41,50-52](#); [Rdz 48,1-20](#). ^b [Joz 21,1-42](#); [Kpł 25,32-34](#); [Lb 35,2-8](#).
- [129] [Joz 14,5](#): [Lb 34,13-29](#).
- [130] [Joz 14,7](#): Dosł.: „sercem”.
- [131] [Joz 14,8](#): [Lb 32,7n](#).
- [132] [Joz 14,12](#): [Pwt 1,28n](#).
- [133] [Joz 14,13](#): [Joz 10,36n](#).
- [134] [Joz 14,6-14](#): [Lb 13](#); [Lb 14,6-9.24.30](#); [Pwt 1,22-38](#); [Syr 46,7-10](#).
- [135] [Joz 14,15](#): [Joz 15,13](#); [Rdz 23,2](#); [Rdz 35,27](#).
- [136] [Joz 15,1](#): [Rdz 49,8-12](#); [Pwt 33,7](#).
- [137] [Joz 15,4](#): ^a Potok, który wpływa do Morza Śródziemnego na południe od Gazy. Stanowił tradycyjną granicę pomiędzy Kanaanem i Egiptem. ^b W. [Joz 15,2-4](#): [Lb 34,3-5](#).
- [138] [Joz 15,7](#): ^a [Joz 7,24.26](#). ^b Jest to inna miejscowość niż wymieniana wcześniej w [Joz 4,19](#); [Joz 5,9](#) itd., ponieważ leży w górach Efraima. ^c [Joz 18,16](#); [2 Sm 17,17](#); [1 Krl 1,9](#).
- [139] [Joz 15,8](#): ^a [Joz 18,16](#); [2 Krl 23,10](#); [Jr 7,31-32](#); [Jr 19,2-6](#); [Jr 32-35](#). ^b [Sdz 19,10n](#).
- [140] [Joz 15,13](#): Tłumaczenie za LXX. Dosł.: „ojciec Anaka”.
- [141] [Joz 15,14](#): [Lb 13,22](#).
- [142] [Joz 15,16](#): [1 Sm 17,25](#); por. [1 Sm 18,20-27](#).
- [143] [Joz 15,17](#): [Sdz 1,13n](#).
- [144] [Joz 15,18-19](#): [Sdz 1,14-15](#).

[145] [Joz 15,28](#): Wg LXX: „ich wsie i domostwa”.

[146] [Joz 15,32](#): Miast wymienionych w spisie jest więcej, ponieważ włączono do niego także te należące do plemienia Symeona.

[147] [Joz 15,33](#): [Joz 9,1](#); [Joz 10,40](#); [Joz 11,16](#); [Joz 12,8](#).

[148] [Joz 15,35-36](#): Por. [Joz 10,3-10](#); [Joz 12,1-15](#); [1 Sm 17,1](#); [1 Sm 22,1](#).

[149] [Joz 15,59](#): LXX dodaje jeszcze: „Tekoa, Efrata, czyli Betlejem, Peor, Etam, Kulon, Tatam, Sores, Karem, Gallim, Beter, Mancho - jedenaście miast z należącymi do nich osadami”.

[150] [Joz 15,48-60](#): [Joz 10,38-41](#); [Joz 11,16.21](#); [Joz 12,13](#); [Joz 21,14-15](#); [1 Sm 30,27-28](#).

[151] [Joz 15,62](#): [1 Sm 24,1](#); [Ez 47,10](#); [Pnp 1,14](#).

[152] [Joz 15,63](#): [Sdz 1,21n](#); [2 Sm 5,6-9](#).

[153] [Joz 16,1](#): [Rdz 48](#); [Rdz 49,22-26](#); [Pwt 22,13-17](#).

[154] [Joz 16,2](#): W przeciwieństwie do większości wzmianek (zob. [Rdz 28,19](#); [Rdz 35,5](#); [Joz 18,13](#); [Sdz 1,23.26](#)) w tym miejscu chodzi raczej o dwie różne miejscowości.

[155] [Joz 16,10](#): ^a [Joz 15,63](#); [Joz 17,12](#); [Sdz 1,29](#). ^b [Pwt 20,11n](#).

[156] [Joz 17,1](#): [Pwt 3,10](#).

[157] [Joz 17,4](#): [Joz 14,1n](#).

[158] [Joz 17,7](#): [Rdz 12,6](#); [Rdz 33,18-20](#).

[159] [Joz 17,11](#): [Sdz 1,27](#).

[160] [Joz 17,13](#): ^a [Joz 15,63](#); [Joz 16,10](#); [Sdz 1,27-29](#). ^b [Pwt 20,11n](#).

[161] [Joz 17,15](#): ^a [Rdz 48,19-20](#); [Lb 26,34.37](#). ^b [Joz 19,50](#); [Joz 20,7](#); [Joz 21,21](#); [Joz 24,30](#); [Sdz 3,27n](#). ^c [Joz 3,10](#); [Joz 12,4](#); [Joz 13,12](#); [Rdz 13,7](#); [Rdz 15,20](#); por. [Pwt 2,11n](#).

[162] [Joz 17,16](#): ^a Rydwany wzmocnione elementami żelaznymi zapewniały Kananejczykom przewagę w walkach toczonych na równinach, dlatego Izraelici rozpoczęli podbój od terenów górzystych; zob. [Sdz 1,19n](#). ^b [Joz 19,18](#); [Sdz 6,33](#); [1 Krl 18,45](#); [1 Krl 21,1](#); [2 Krl 10,1-11](#); [Oz 1,5](#).

[163] [Joz 17,17](#): Dosł.: „losie”.

[164] [Joz 18,1](#): Od tego czasu Szilo, które znajduje się ok. 30 km na północ od Jerozolimy, stało się ważnym centrum religijnym Izraelitów; zob. [Sdz 18,31n](#).

- [165] [Joz 18,3](#); [Joz 1,2](#); [Joz 11,23](#); [Joz 13,1](#); [Sdz 18,9](#).
- [166] [Joz 18,5](#): ^a Por. [Joz 13,7](#). ^b [Joz 16,4](#); [Joz 17,17](#).
- [167] [Joz 18,6](#); [Joz 7,16](#); [Joz 19,51](#); [Joz 21,8](#).
- [168] [Joz 18,7](#): ^a [Joz 13,14n](#). ^b [Joz 12,6](#); [Joz 13,7-13](#); [Lb 32](#).
- [169] [Joz 18,10](#); [Joz 11,23](#); [Joz 12,7](#); [Lb 26,52-56](#).
- [170] [Joz 18,11](#); [Rdz 49,27](#).
- [171] [Joz 18,17](#): BHS ma Gelilot, ale chodzi o Gilgal; zob. [Joz 15,7](#).
- [172] [Joz 18,22-24](#); [Joz 15,6.61](#); [Joz 21,17](#); [1 Sm 13,17](#); [Jr 13,4-7](#).
- [173] [Joz 18,28](#): ^a LXX łączy Sela i Elef w jedną nazwę. ^b Ww. [Joz 18,25-28](#); [Joz 9,17](#); [Sdz 19,12](#); [Sdz 20,1](#); [1 Sm 10,5](#); [1 Krl 15,22](#).
- [174] [Joz 19,1](#); [Rdz 49,5](#).
- [175] [Joz 19,2](#): Szema - popr. za ap. kryt. BHS zgodnie z [Joz 15,26](#). BHS ma: „Szeba”.
- [176] [Joz 19,10](#); [Rdz 49,13](#).
- [177] [Joz 19,15](#): Miasto w Galilei, różne od Betlejem Judzkiego; zob. [Mt 2,5](#).
- [178] [Joz 19,17](#): Terytorium Issachara leży na południe od Jeziora Galilejskiego i na zachód od Jordanu; zob. [Rdz 49,14-15](#); [Pwt 33,18-19](#).
- [179] [Joz 19,18](#); [1 Sm 28,4](#); [2 Krl 4,8](#); por. [1 Krl 1,3](#).
- [180] [Joz 19,22](#): Chodzi tu o miasto, które nosiło tę samą nazwę, co góra; zob. [1 Krn 6,62](#).
- [181] [Joz 19,24](#): Plemię Asera zajmowało równinę nadmorską Galilei; zob. [Rdz 49,20](#); [Pwt 33,24](#).
- [182] [Joz 19,26](#): Góra Karmel stanowi część łańcucha górskiego rozciągającego się od równiny Jizreel po Morze Śródziemne; zob. [1 Krl 18,19](#); [2 Krl 2,25](#); [Iz 33,9](#); [Jr 46,18](#).
- [183] [Joz 19,28](#): „Abdon” popr. za ap. kryt. BHS, zgodnie z [Joz 21,30](#) i [1 Krn 6,59](#). BHS ma „Ebron”.
- [184] [Joz 19,29](#): „Machaleb” popr. za ap. kryt. BHS. Tekst BHS ma „Mechebel”.
- [185] [Joz 19,32](#): Plemię Neftalego zajmowało tereny na północ od Jeziora Galilejskiego; zob. [Rdz 49,21](#); [Pwt 33,23](#).
- [186] [Joz 19,40](#): Plemię Dana osiedliło się pierwotnie na zachód od terenów Beniamina; zob. [Rdz 49,16-17](#); [Pwt 33,22](#).

- [187] [Joz 19,42](#): Inny wariant: „Szaalhim”.
- [188] [Joz 19,46](#): ^a Potok Jarkon przepływa przez Jafę. ^b Inny wariant: „Harakkon”. ^c [2 Krn 2,15](#); [Ezd 3,7](#); [Jon 1,3](#); [Dz 9,36](#).
- [189] [Joz 19,47](#): ^a [Sdz 18,1](#). ^b [Joz 6,21](#); [Joz 8,24](#); [Joz 10,28-39](#). ^c Miasto Leszem, zwane w [Sdz 18,7](#) Lajisz, znajdowało się niedaleko źródeł Jordanu. Nazwa „Dan” weszła później na stałe do formuły określającej granice całego Izraela: „od Dan do Beer- -Szeby”; zob. [Sdz 18,27-29](#).
- [190] [Joz 19,49](#): [Joz 1,1n](#).
- [191] [Joz 19,51](#): ^a [Joz 14,1n](#). ^b [Joz 18,6n](#).
- [192] [Joz 20,2](#): [Lb 35,6-15](#).
- [193] [Joz 20,3](#): ^a [Pwt 4,42](#); [Pwt 19,4](#). ^b [Lb 35,12](#).
- [194] [Joz 20,4](#): W pobliżu bramy miasta lud zbierał się w celu rozstrzygania spraw całej społeczności; zob. [Pwt 21,19](#); [Rt 4,1-2](#).
- [195] [Joz 20,6](#): ^a Każdy arcykapłan wstępujący na urząd składał specjalną ofiarę za nieumyślne grzechy ludu (zob. [Kpł 9,15](#)). Ofiara ta miała zapewnić bezpieczeństwo wszystkim, którzy dopuścili się nieumyślnego zabójstwa; zob. [Lb 35,25](#). ^b [Lb 35,28](#).
- [196] [Joz 20,9](#): [Joz 8,33](#); [Wj 22,20](#); [Wj 23,9](#); [Kpł 19,10.33-34](#); [Kpł 23,22](#); [Pwt 10,18-19](#).
- [197] [Joz 21,1](#): [Joz 14,1n](#).
- [198] [Joz 21,2](#): [Joz 18,1](#).
- [199] [Joz 21,4](#): [Lb 3,19](#).
- [200] [Joz 21,6](#): [Lb 3,18.21.26](#).
- [201] [Joz 21,7](#): [Lb 3,20.33-37](#).
- [202] [Joz 21,8](#): [Joz 7,16](#); [Joz 18,6](#); [Joz 19,51](#).
- [203] [Joz 21,11](#): Tłumaczenie za LXX. Dosł.: „ojca Anaka”.
- [204] [Joz 21,16](#): Dosł.: „Ain”, popr. za [Joz 15,42](#) i [Joz 19,7](#).
- [205] [Joz 21,17](#): [Joz 18,24-25](#); [1 Krn 6,45](#).
- [206] [Joz 21,18](#): [1 Krl 2,26](#); [Jr 1,1](#).
- [207] [Joz 21,9-19](#): [1 Krn 6,39-45](#).
- [208] [Joz 21,20-22](#): [1 Krn 6,51-53](#).
- [209] [Joz 21,23](#): [1 Krn 6,54](#).

[210] [Joz 21,25](#): Jibleam - popr. za LXX ([1 Krn 6,55](#)). Tekst BHS ma: „Gat-Rimmon”.

[211] [Joz 21,27](#): ^a [1 Krn 6,56-61](#). ^b [Joz 20,8](#); [Pwt 4,43](#). ^c Ap. kryt. sugeruje za [1 Krn 6,56](#) nazwę „Asztarot”.

[212] [Joz 21,28](#): ^a Ap. kryt. sugeruje za [1 Krn 6,56](#) nazwę „Kedesz”. ^b [Joz 19,12](#).

[213] [Joz 21,30](#): [Joz 19,25-28](#).

[214] [Joz 21,32](#): Ap. kryt. sugeruje za [Joz 19,35](#) nazwę „Rakkat”, a za [1 Krn 6,61](#) „Kiriataim”.

[215] [Joz 21,34](#): [Joz 19,11-15](#).

[216] [Joz 21,35](#): Rimmon - popr. za ap. kryt. na podstawie [Joz 19,13](#). Tekst BHS ma: „Dimna”.

[217] [Joz 21,36](#): ^a Por. [Joz 13,18](#); [Joz 20,8](#). ^b [Lb 21,23](#); [Pwt 2,32](#); [Sdz 11,20](#); [1 Krn 6,63](#); [Jr 48,21](#).

[218] [Joz 21,38](#): [Joz 13,25-26](#).

[219] [Joz 21,1-42](#): [Joz 14,3-4](#); [Kpł 25,32n](#); [Lb 35,1-8](#).

[220] [Joz 21,43](#): [Joz 1,2](#); [Joz 11,23](#); [Joz 18,3](#); [Pwt 1,35n](#).

[221] [Joz 21,44](#): ^a [Joz 1,13n](#); [Joz 11,23](#); [Sdz 3,11n](#). ^b [Joz 1,5](#); [Joz 23,9](#); [Pwt 11,25](#). ^c [Joz 2,24](#); [Joz 10,8](#); [Pwt 7,24](#).

[222] [Joz 21,45](#): [Joz 23,14](#); [Iz 55,10-11](#).

[223] [Joz 22,3](#): [Pwt 6,2.25](#).

[224] [Joz 22,4](#): [Sdz 7,8n](#).

[225] [Joz 22,5](#): ^a [Pwt 5,1n](#). ^b [Pwt 5,10n](#); [Pwt 6,5](#). ^c [Pwt 4,29n](#); [Pwt 10,20n](#).

[226] [Joz 22,6](#): [Joz 14,13](#).

[227] [Joz 22,8](#): [Joz 6,19.24](#); [Joz 8,27](#); [Wj 3,21-22](#); [Wj 11,2](#); [Wj 12,35-36](#).

[228] [Joz 22,9](#): [Joz 18,1n](#).

[229] [Joz 22,12](#): [Joz 9,18](#); [Joz 22,18](#); [Sdz 20,1n](#).

[230] [Joz 22,13](#): [Wj 6,25](#); [Lb 25,7-13](#); [Joz 24,33](#); [Sdz 20,28](#).

[231] [Joz 22,16](#): ^a [Lb 27,17](#); [Lb 31,16](#); [Ps 72,2](#). ^b Por. [Pwt 12,5-15](#); [Kpł 17,8-9](#).

[232] [Joz 22,17](#): [Lb 25,1-9](#); [Pwt 4,3](#).

[233] [Joz 22,18](#): [Joz 7,1.11-12](#); [Lb 16,22](#).

- [234] [Joz 22,19](#): ^a Teren położony na wschód od Jordanu uważano za ziemię nieczystą, w przeciwieństwie do krain położonych na zachód od tej rzeki. ^b [Wj 25,8,22](#); 26; [Kpł 15,31](#); [Kpł 17,4](#); [Lb 16,9](#). ^c Ołtarz ten uznano za konkurencyjny w stosunku do sanktuarium w Szilo.
- [235] [Joz 22,20](#): [Joz 7,1-26](#).
- [236] [Joz 22,22](#): ^a [Pwt 10,17](#); [Ps 50 \[49\],1](#). ^b [1 Sm 2,3](#).
- [237] [Joz 22,23](#): ^a [Pwt 18,19](#). ^b [Kpł 1,3](#); [Kpł 3,2](#).
- [238] [Joz 22,25](#): ^a [Ps 16 \[15\],5](#). ^b [Joz 24,14](#); [Wj 14,31](#); [Pwt 6,2](#); [Ps 15 \[14\],4n](#).
- [239] [Joz 22,27](#): [Rdz 31,48](#); [Iz 19,19-20](#).
- [240] [Joz 22,29](#): ^a [Joz 24,7,17](#). ^b [Pwt 12,5-14](#).
- [241] [Joz 22,31](#): ^a Wg LXX: „połowy plemienia Manasses”; ta fraza występuje też w ww. [32](#), [33](#), [34](#). ^b [Kpł 26,11](#). ^c [1 Krn 9,1](#); [Dn 9,7](#). ^d Dosł.: „z ręki”. ^e [Wj 9,3](#).
- [242] [Joz 22,33](#): [1 Krn 29,20](#).
- [243] [Joz 22,34](#): Tzn. „świadeństwo”.
- [244] [Joz 23,1](#): ^a [Joz 1,13n](#). ^b [Joz 13,1](#).
- [245] [Joz 23,2](#): [Joz 24,1](#); por. [Joz 8,33](#).
- [246] [Joz 23,3](#): ^a [Pwt 4,34](#); [Pwt 7,19](#); [Pwt 10,21](#); [Pwt 11,2-7](#); [Pwt 29,1](#). ^b [Joz 10,14n](#); [Pwt 3,22n](#); [Pwt 7,18](#); [Pwt 7,20-24](#).
- [247] [Joz 23,4](#): ^a [Joz 14,1-2](#); [Joz 18,10](#). ^b [Joz 1,4](#); [Joz 12,1,7-8](#); [Joz 13,1-2](#).
- [248] [Joz 23,5](#): ^a [Pwt 6,19](#); [Pwt 9,4](#). ^b [Joz 13,6](#); [Pwt 4,38n](#). ^c [Wj 23,27-31](#); [Wj 34,11](#); [Lb 33,53](#); [Pwt 11,23](#).
- [249] [Joz 23,6](#): [Joz 1,6,9,18](#); [Joz 1,7](#); [Joz 8,31](#); [Pwt 5,32n](#).
- [250] [Joz 23,7](#): ^a [Wj 23,13](#). ^b [Jr 5,7](#). ^c [Pwt 8,19](#); [Pwt 11,16](#); [So 1,5](#).
- [251] [Joz 23,8](#): [Joz 22,5](#); [Pwt 10,20n](#).
- [252] [Joz 23,9](#): [Pwt 4,38](#); [Pwt 9,1](#); [Pwt 11,23](#).
- [253] [Joz 23,10](#): [Kpł 26,8](#); [Pwt 32,30](#).
- [254] [Joz 23,11](#): [Pwt 5,10n](#).
- [255] [Joz 23,12](#): [Wj 34,16](#); [Pwt 7,3](#).
- [256] [Joz 23,13](#): ^a [Wj 23,33](#). ^b [Pwt 4,26](#); [Pwt 8,19](#); [Pwt 11,17](#); [Pwt 28,20](#).
- [257] [Joz 23,14](#): ^a Mowa o śmierci; zob. [1 Krl 2,2](#). ^b [Pwt 4,29n](#). ^c [Joz 21,45n](#).

- [258] [Joz 23,15](#): Dosł.: „wszystkie złe słowa”; [Pwt 28,15-68](#).
- [259] [Joz 23,16](#): ^a [Joz 7,15](#). ^b [Wj 20,3n](#); [Kpł 20,6n](#). ^c [Pwt 4,26n](#).
- [260] [Joz 24,1](#): ^a Sychem było świętym miejscem dla wszystkich dwunastu plemion Izraela; zob. [Joz 17,7](#); [Joz 20,7](#). ^b [Joz 23,2](#). ^c [Pwt 29,9](#).
- [261] [Joz 24,2](#): ^a [Rdz 11,26-27](#). ^b [Rdz 31,19](#); [Rdz 35,2-4](#); por. [Wj 20,3n](#).
- [262] [Joz 24,3](#): ^a [Rdz 12,1](#); [Dz 7,2-3](#). ^b [Rdz 12,7](#); [Rdz 13,15-16](#); [Rdz 15,2-5](#); [Rdz 17,4-8.19](#); [Rdz 18,14](#); [Rdz 21,1-3](#).
- [263] [Joz 24,4](#): ^a [Rdz 25,19-28](#). ^b [Rdz 33,14.16](#); [Rdz 36,6-8](#); [Pwt 2,4](#). ^c [Rdz 46,1-47,12](#); [Wj 1,1-7](#).
- [264] [Joz 24,5](#): ^a [Wj 3,10](#); [Wj 4,14-16](#); [Ps 105 \[104\],26](#). ^b [Wj 7,14-12,36](#).
- [265] [Joz 24,6](#): ^a [Wj 12,41](#). ^b [Joz 2,10](#); [Joz 4,23](#). ^c [Wj 14,9](#).
- [266] [Joz 24,7](#): ^a [Wj 14,10-31](#). ^b [Joz 23,3n](#). ^c [Wj 15,22](#); [Lb 14,26-38](#); [Joz 5,6](#).
- [267] [Joz 24,8](#): [Pwt 2,24-3,11](#); [Joz 2,10](#); [Joz 9,10](#).
- [268] [Joz 24,9](#): [Lb 22,2-24,25](#).
- [269] [Joz 24,11](#): ^a Zob. rozdz. [Joz 3-4](#). ^b Zob. rozdz. [Joz 6](#). ^c [Joz 3,10](#).
- [270] [Joz 24,12](#): ^a [Lb 21,21-35](#); [Pwt 2,24-3,7](#). ^b [Ps 44 \[43\],7](#); [Oz 1,7n](#); por. [Joz 23,9-10](#).
- [271] [Joz 24,14](#): ^a [Pwt 10,12](#); por. [Joz 22,5](#); [Joz 23,11.14](#). ^b [Rdz 35,2-4](#); [1 Sm 7,3](#). ^c [Ez 20,7-8](#); [Ez 23,3](#).
- [272] [Joz 24,15](#): [Sdz 6,10](#).
- [273] [Joz 24,16](#): [Joz 22,29](#).
- [274] [Joz 24,17](#): ^a [Pwt 5,6n](#). ^b [Lb 14,11](#); [Pwt 6,22](#). ^c [Pwt 8,15-16](#).
- [275] [Joz 24,18](#): [Pwt 6,4.13](#); [Pwt 10,21](#); [1 Krl 18,39](#).
- [276] [Joz 24,19](#): ^a [Kpł 19,2](#); [Iz 6,3](#). ^b [Wj 20,5](#). ^c [Joz 23,16](#); [Wj 23,21](#); [Na 1,2.3](#).
- [277] [Joz 24,20](#): [Joz 23,15](#); [Pwt 4,25-26](#); [Pwt 28,63](#).
- [278] [Joz 24,1-21](#): [Wj 24,1n](#).
- [279] [Joz 24,23](#): Zob. w. 14n.
- [280] [Joz 24,25](#): ^a [Pwt 29,11-12](#); [Ne 10,1](#). ^b [Wj 15,25n](#).
- [281] [Joz 24,26](#): ^a [Pwt 28,61n](#); [Ne 8,18](#); [Ne 9,3](#); [2 Krn 17,9](#). ^b [Rdz 31,45.51.52](#). ^c [Rdz 12,6](#); [Rdz 35,4](#); [Sdz 9,6.37](#).
- [282] [Joz 24,27](#): ^a [Joz 22,28.34](#); [Rdz 31,48.52](#); [Pwt 31,26](#). ^b [Iz 59,13](#); [Jr 5,12](#).

[283] [Joz 24,28](#): [Sdz 2,6](#).

[284] [Joz 24,29](#): [Sdz 1,1](#); [Sdz 2,8](#).

[285] [Joz 24,30](#): ^a [Joz 19,50n](#). ^b [Joz 17,15](#); [Sdz 2,9](#).

[286] [Joz 24,31](#): [Sdz 2,7](#).

[287] [Joz 24,32](#): ^a [Rdz 50,25](#); [Wj 13,19](#); [Syr 49,15](#); [Hbr 11,22](#). ^b [Rdz 33,19](#).

[288] [Joz 24,33](#): ^a [Joz 14,1n](#). ^b Zob. w. [Joz 24,30n](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI SĘDZIÓW

[1] [Sdz 1,1](#): ^a [Joz 24,29](#). ^b „Pytali PANA” - chodzi o formę konsultacji, której dokonywano, zwracając się z pytaniem do kapłanów któregoś z sanktuariów. W celu otrzymania odpowiedzi (pozytywnej lub negatywnej) kapłani rzucali losowo Urim i Tummim, które nosili w pectorale; zob. [Wj 28,30](#); [Sdz 18,5](#); [Sdz 20,18.23](#); [1 Sm 14,37](#); [1 Sm 23,2](#); [1 Sm 30,8](#); [2 Sm 2,1](#); [2 Krl 8,8](#); [2 Krl 22,13](#); [Iz 30,2](#); [Ez 20,1.3.31](#).

[2] [Sdz 1,3](#): Joz rozdz. [Joz 13-21](#); [Joz 15,1-12.20-63](#).

[3] [Sdz 1,4](#): Peryzzyci należeli do najstarszych mieszkańców Kanaanu. Zamieszkiwali centralną wyżynę, zwłaszcza zalesioną górzystą krainę Efraima (zob. [Joz 17,15](#); [Sdz 1,4-5](#)).

[4] [Sdz 1,6](#): Obcięcie palców u rąk i nóg czyniło złapanego jeńca niezdolnym do walki i ucieczki.

[5] [Sdz 1,8](#): Inna tradycja o zdobyciu Jerozolimy: [2 Sm 5,6-12](#); por. [Joz 15,63](#).

[6] [Sdz 1,9](#): ^a Negeb - suchy, gorący region na południu Palestyny wykorzystywany do wypasania trzód. Jego klimat w czasach sędziów pozwalał na ograniczoną uprawę roli. ^b Szefela - urodzajna nadmorska równina rozciągająca się na południe od Jaffy; zob. [Joz 10,40](#); [Jr 32,44](#); [Jr 33,13](#).

[7] [Sdz 1,10](#): [Joz 10,36-37](#); [Joz 14,6-15](#); [Joz 15,13-14](#).

[8] [Sdz 1,11](#): [Joz 15,15-19](#).

[9] [Sdz 1,13](#): [Sdz 3,9-10](#); [Joz 15,17](#).

[10] [Sdz 1,14](#): [Joz 15,18](#). Wg LXX to Otniel nakłonił Akse.

[11] [Sdz 1,15](#): W tym kontekście „błogosławieństwo” oznacza również posag.

[12] [Sdz 1,16](#): ^a [Lb 24,21-22](#). ^b [Sdz 4,11](#); [Lb 10,29-32](#). ^c Miasto Palm - Jerycho; zob. [Pwt 34,3](#); [Sdz 3,13](#); [2 Krm 28,15](#). ^d Arad - miasto leżące na północny wschód od Beer-Szeby, we wschodnim Negebie.

[13] [Sdz 1,17](#): ^a Sefat - miasto położone na południe od Beer-Szeby.

^b Chorma - znaczy: „wyklęcie”, „wyklęte”; zob. [Lb 14,15](#); [Lb 21,3](#); [Pwt](#)

[1,44](#); [Joz 12,14](#); [Joz 15,30](#); [Joz 19,4](#); [1 Sm 30,30](#); [1 Krn 4,30](#).

[14] [Sdz 1,18](#): ^a Niektóre rękopisy oraz LXX mają: „nie zdobył”. ^b Gaza, Aszkelon, Ekron - miasta filistyńskie, które dostały się pod zarząd plemienia Judy dopiero w czasach Dawida; zob. [Joz 13,3](#); [1 Sm 6,17](#); [Jr 25,20](#); [Am 1,6-8](#).

[15] [Sdz 1,19](#): Zob. przyp. do [Joz 17,16](#).

[16] [Sdz 1,20](#): [Lb 14,24](#); [Joz 14,12-14](#).

[17] [Sdz 1,21](#): [Joz 15,63](#); por. [Sdz 1,8](#). Zdobycie miasta przez plemię Judy nastąpiło dopiero za czasów Dawida; zob. [2 Sm 5,6](#) i [1 Krn 11,4](#).

[18] [Sdz 1,22](#): ^a Dosł.: „dom Józefa”, tzn. plemiona Efraima i Manasses; zob. [Joz 16,4](#); [2 Sm 19,21](#); [1 Krl 11,28](#). ^b [Rdz 28,17-19](#); [Rdz 35,6](#); [Rdz 48,3](#); [Joz 18,13](#).

[19] [Sdz 1,25](#): [Joz 6,22-25](#).

[20] [Sdz 1,26](#): Chetyci - lud indoeuropejski, który w II tys. przed Chr. stworzył potężne państwo we wschodniej części środkowej Anatolii (dzisiejsza Turcja). Tu wzmianka o „terytorium Chetytów” odnosi się do Syrii.

[21] [Sdz 1,27](#): ^a Bet-Szean - miasto leżące między dolinami Jizreel i Jordanem; zob. [Joz 17,11-12](#). ^b Tanak - miasto znajdujące się na południowym krańcu doliny Ezdrelon. ^c Dor - port morski na wybrzeżu Morza Śródziemnego, położony na południe od góry Karmel; zob. [Joz 17,7-13](#); [1 Krn 7,29](#). ^d Jibleam - silnie ufortyfikowane miasto, położone w pobliżu jednego z południowych przejść prowadzących na dolinę Ezdrelon. ^e Megiddo - twierdza położona w południowo-zachodniej części Ezdrelonu.

[22] [Sdz 1,28](#): [Joz 9,27](#); [2 Sm 20,24](#); [1 Krl 9,20-22](#).

[23] [Sdz 1,29](#): Gezer - miasto położone u wylotu doliny Ajjalon, zdobyte przez faraona Szeszonka I (935-914 r. przed Chr.), który dał je swojej córce jako wiano, gdy wychodziła za Salomona; zob. [1 Krl 9,16](#).

[24] [Sdz 1,30](#): ^a Kitron - prawdopodobnie identyczne z miastem Kattat; zob. [Joz 19,15](#). ^b Nahalol (Nahalal - zob. [Joz 19,15](#); [Joz 21,35](#)) - położenie nieznane.

[25] [Sdz 1,31](#): ^a Akko - w starożytności miasto portowe, na wschodnim wybrzeżu Morza Śródziemnego. W NT nosi nazwę Ptolemaida; zob. [Dz](#)

[21,7](#). ^b Sydon - jeden, obok Tyru, z głównych portów Fenicji. ^c Achlab - prawdopodobnie identyczne z Mechebel; zob. [Joz 19,29](#); Achzib - zob. [Joz 19,29](#); Chelba - miejscowość niewymieniona w Księdze Jozuego; por. [Joz 19,29](#); Afek - miasto plemienia Asera (zob. [Joz 19,30](#)), położone w bliskiej odległości od dzisiejszej Hajfy i Akki; Rechob - zob. [Joz 19,30](#).

[26] [Sdz 1,33](#): ^a [Joz 19,38](#). ^b Ufortyfikowane miasto kananejskie na terytorium Neftalego; zob. [Joz 19,38](#). Lokalizacja miasta niepewna.

[27] [Sdz 1,35](#): ^a Lokalizacja nieznana. Ajjalon - miejscowość w posiadłościach Dana; zob. [Joz 19,42](#). Od tego miasta wzięła nazwę dolina Ajjalon; zob. [1 Krm 11,33](#). Szaalbim - zob. [Joz 19,41](#); [1 Krl 4,9](#); [1 Krm 11,33](#). ^b Dosł.: „zaciążyła nad nimi ręka domu Jakuba”.

[28] [Sdz 1,36](#): ^a Wzgórze Skorpionów - położone na południowy zachód od południowego krańca Morza Martwego. ^b Sela (zob. [Lb 20,8-11](#)) - w czasach rzymskich nazywana Petrą, stolica Nabatejczyków, leży na południe od Morza Martwego; zob. [2 Krl 14,7](#).

[29] [Sdz 2,1](#): ^a [Sdz 6,11](#). ^b Pierwsze miejsce obozu Izraelitów w Ziemi Obiecanej. Miasto w pobliżu Jordanu, na wysokości Jerycha; zob. [Joz 4,19](#).

^c Dosł.: „(Miejsce) Płaczących”. Nie wiadomo, gdzie znajduje się to miejsce. ^d [Kpł 11,45](#); [1 Sm 8,8](#); [Am 2,10](#); [Ps 81 \[80\],11](#); por. [Lb 32,11](#); [Sdz 19,30](#); [Jr 2,6](#); [Oz 12,14](#). ^e [Pwt 26,3](#); [Pwt 34,4](#); [Joz 1,6](#). ^f [Kpł 26,44](#); [Jr 14,21](#); [Jr 33,20-21](#); [Ps 89 \[88\],35](#).

[30] [Sdz 2,2](#): ^a [Wj 23,32](#); [Wj 34,12](#); [Pwt 7,2](#). ^b [Wj 34,13](#); [Pwt 7,5](#); [Pwt 12,3](#). ^c [Sdz 6,10](#).

[31] [Sdz 2,3](#): ^a [Joz 23,13](#). ^b [Sdz 8,27](#); [Wj 23,33](#); [Wj 34,12](#); [Pwt 7,16](#).

[32] [Sdz 2,6](#): [Joz 24,28](#).

[33] [Sdz 2,7](#): [Joz 24,29-31](#).

[34] [Sdz 2,9](#): [Joz 24,29n](#). Timnat-Cheres w [Joz 24,30](#) jest nazwana Timnat-Serach.

[35] [Sdz 2,10](#): [Pwt 11,2](#).

[36] [Sdz 2,11](#): [Pwt 4,25n](#).

[37] [Sdz 2,12](#): ^a [Jr 2,13n](#). ^b [Jr 5,19n](#); por. [Wj 20,3n](#).

[38] [Sdz 2,13](#): ^a [Sdz 10,6](#); [1 Sm 12,10](#). Baal - kananejski bóg przyrody.

^b Asztarte - kananejska bogini miłości, płodności i szczęścia, małżonka

Baala. Jej symbolem były pnie drzew lub drewniane pale, które miały wyobrażać drzewa.

[39] [Sdz 2,14](#): ^a [Lb 25,3](#); [Pwt 7,4](#); [Joz 22,20](#); [2 Sm 24,1](#); [Iz 5,25](#); [Jr 4,8](#); por. [Ef 5,6](#). ^b [Joz 3,8](#); [Joz 4,2](#); [Joz 10,7](#); [Pwt 32,30](#); [1 Sm 12,9](#); [Iz 50,1](#); [Iz 52,3](#); [Ps 44 \[43\].13](#).

[40] [Sdz 2,15](#): ^a Dosł.: „na zgubę”. ^b [Pwt 28,15-46](#).

[41] [Sdz 2,17](#): [Oz 1,2n](#).

[42] [Sdz 2,11-19](#): Schemat teologiczny, oparty na pięciu elementach: wina, kara, nawrócenie, powołanie przez Boga sędziego, wyzwolenie; zob. [2 Krl 13,2-5](#).

[43] [Sdz 2,20](#): ^a Zob. w. 14n. ^b [Pwt 17,2](#); [Joz 7,11](#); [Joz 23,16](#); [2 Krl 18,12](#); [Oz 6,7](#).

[44] [Sdz 2,21](#): [Pwt 4,38n](#).

[45] [Sdz 2,22](#): ^a [Wj 15,25](#); [Wj 16,4](#); [Wj 20,20](#); [Pwt 8,2](#); [Iz 48,10](#); [Jr 9,6](#); [Ps 81 \[80\].8](#). ^b [Pwt 8,6n](#).

[46] [Sdz 2,23](#): [Joz 13,1-6](#).

[47] [Sdz 3,1](#): [Sdz 2,22n](#).

[48] [Sdz 3,3](#): ^a Sydon - port fenicki nad Morzem Śródziemnym (obecnie na terenie Libanu). ^b Baal-Hermon - miasto Chiwwitów, na północnej granicy plemienia Manasses; zob. [1 Krn 5,23](#). Niektórzy egzegeci utożsamiają je z Baal- -Gad; zob. [Joz 11,17](#); [Joz 12,7](#); [Joz 13,5](#). Dokładna lokalizacja Baal-Hermon nie jest znana. ^c Chamaat - miasto nad rzeką Orontes w Syrii. „Wejście do Chamaat” oznacza północną granicę Izraela; zob. [Lb 34,8](#); [Ez 47,15](#).

[49] [Sdz 3,7](#): ^a [Pwt 4,25n](#). ^b [Pwt 32,18](#); [1 Sm 12,9](#); [Iz 17,10](#); [Jr 2,32](#); [Jr 3,21](#); [Ez 22,12](#); [Oz 8,14](#); [Ps 106 \[105\].21](#). ^c [Joz 2,13](#).

[50] [Sdz 3,8](#): ^a [Sdz 2,14n](#). ^b Kuszan-Riszeataim - prawdopodobnie przezwisko oznaczające człowieka „podwójnej nieprawości”. ^c Aram-Naharaim - część Mezopotamii nad środkowym Eufratem; zob. [Rdz 24,10](#); [Pwt 23,5](#).

[51] [Sdz 3,9](#): ^a Zob. w. 15; [Sdz 10,12](#). ^b [Sdz 1,13n](#).

[52] [Sdz 3,10](#): [Sdz 6,34](#); 11 29; [Sdz 13,25](#); [Sdz 14,6.19](#); [Sdz 15,14](#); [1 Sm 10,6.10](#); [1 Sm 16,13](#); [Iz 11,2](#); [Iz 42,1](#); [Iz 61,1](#).

[53] [Sdz 3,11](#): [Sdz 3,30](#); [Sdz 5,31](#); [Sdz 8,28](#).

[54] [Sdz 3,12](#): ^a [Pwt 4,25n](#). ^b Moab - kraina na wschód od Jordanu.

W czasach Ehuda wpływy króla Moabu sięgały aż po Jerycho.

[55] [Sdz 3,13](#); [Sdz 6,3.33](#); [Sdz 7,12](#); [Sdz 10,12](#).

[56] [Sdz 3,15](#): ^a Zob. w. [Sdz 9](#). ^b Dosł.: „Nie władający swoją prawą ręką”. Ale może to także oznaczać: „obureczny” (tak ma LXX), tzn. że lewą ręką posługiwał się tak jak prawą.

[57] [Sdz 3,19](#): ^a Hebr. *paśilim*. Niektórzy egzegeci uważają, że chodzi o nazwę miejscowości (Pesilim), która miała leżeć niedaleko Gilgal. W tym miejscu miały znajdować się kultowe posążki, którym Kananejczycy oddawali cześć w okresie przedizraelskim. ^b Dosł.: „Cisza!”.

[58] [Sdz 3,22](#): Za słowem „wyszedł” występuje niezrozumiałe słowo *paršəḏôn*, użyte w Starym Testamencie tylko tutaj.

[59] [Sdz 3,24](#): Dosł.: „okrywa swe stopy”.

[60] [Sdz 3,26](#): Miejscowość niezidentyfikowana, być może położona w górach Efraima.

[61] [Sdz 3,27](#): Górzysty teren należący do plemienia Efraima; zob. [Sdz 4,5](#); [Sdz 10,1](#); [Sdz 17,1](#); [Sdz 18,13](#); [Sdz 19,1.16](#); [1 Sm 1,1](#).

[62] [Sdz 3,30](#): Zob. w. 11n.

[63] [Sdz 3,31](#): ^a Por. [Sdz 4,1](#). ^b Niektórzy tłumaczą hebr. wyraz *malmāḏ* jako: „dyszal”, „orczyk”.

[64] [Sdz 4,1](#): [Pwt 4,25n](#).

[65] [Sdz 4,2](#): ^a [Sdz 2,14n](#). ^b [Sdz 4,23-24](#); [Joz 11,1-11](#). ^c Miasto położone na północnym krańcu Ziemi Świętej. Jego początki sięgają wczesnej epoki brązu. W okresie podboju izraelskiego było silnie ufortyfikowanym miastem kananejskim. ^d [Sdz 5,28-30](#); [1 Sm 12,9](#); [Ps 83 \[82\].10](#).

[66] [Sdz 4,3](#); [Sdz 3,9.15](#).

[67] [Sdz 4,4](#): Debora - tzn. „pszczoła”.

[68] [Sdz 4,5](#): ^a Miejscowość położona na północ od Jerozolimy. ^b [Sdz 3,27n](#).

[69] [Sdz 4,6](#): ^a [Sdz 5,12.15](#); [Hbr 11,32](#). ^b Miasto położone na zachód od ujścia Jordanu do jeziora Merom (el-Hule). ^c Samotna góra znajdująca się w północno-wschodniej części równiny Ezdrelon (553 m n.p.m.).

[70] [Sdz 4,7](#): Potok płynący na zachód przez równinę Ezdrelon, którego źródła znajdują się niedaleko góry Tabor; zob. [Sdz 5,21](#); [Ps 83 \[82\].10](#).

[71] [Sdz 4,11](#): ^a [Lb 24,21](#); [Joz 19,33](#); [Sdz 1,6](#). ^b W [Lb 10,29](#) Chobab jest nazwany synem teścia Mojżesza. ^c [Sdz 1,16n](#). ^d Saannaim lub Besaannaim - miejscowość leżąca na terenie plemienia Neftalego.

[72] [Sdz 4,17](#): ^a Namiot kobiety uchodził za nietykalny. ^b Zob. ww. 9 i [Sdz 11](#).

[73] [Sdz 4,19](#): [Sdz 5,25](#).

[74] [Sdz 5,4](#): Nazwa kraju Edomitów; zob. [Pwt 32,2](#); por. [Ps 68 \[67\],8](#).

[75] [Sdz 5,5](#): [1 Krl 19,11-12](#); [Ps 29 \[28\]](#); [Ps 68 \[67\],9](#); [Hbr 12,26](#); por. [Wj 19,16-18](#); [Ps 77 \[76\],18-19](#); [Ps 97 \[96\],3-5](#).

[76] [Sdz 5,6](#): ^a [Sdz 3,31](#). ^b [Sdz 4,17](#). ^c Kananejczycy utrudniali swobodny kontakt między poszczególnymi plemionami Izraela. Mieszkając w umocnionych miastach, kontrolowali główne szlaki komunikacyjne: Tanak i Megiddo w dolinie Jizreel (w. 19); Charoszet-Haggoim w zachodniej części równiny, w okolicy potoku Kiszon ([Sdz 4,2](#)); Hasor w Galilei północnej; por. [Iz 33,8](#).

[77] [Sdz 5,7](#): Możliwe także inne tłumaczenia, np.: „brakowało przywódców, brakowało w Izraelu”.

[78] [Sdz 5,8](#): [1 Sm 13,19-22](#).

[79] [Sdz 5,10](#): W tamtych czasach białe oślice służyły za środek transportu ważnym osobistościom.

[80] [Sdz 5,14](#): ^a [Joz 16,1-10](#). ^b [Joz 18,11-28](#). ^c Nazwa ta oznacza potomków Makira, syna Manassesza; zob. [Lb 32,39](#); [Joz 17,1](#). ^d [Sdz 1,30](#).

[81] [Sdz 5,15](#): ^a [Joz 19,17-23](#). ^b [Sdz 4,4-5](#). ^c [Joz 4,6](#). ^d [Joz 13,15-23](#).

[82] [Sdz 5,17](#): ^a [Lb 32,1](#). ^b [Joz 19,40-51](#). ^c [Joz 19,24-31](#). Plemiona Rubena, Dana i Aszera oraz mieszkańcy Gileadu zostali napomniani, ponieważ nie wzięli udziału w bitwie.

[83] [Sdz 5,18](#): ^a Dosł.: „naraża życie”. ^b [Joz 19,32-39](#).

[84] [Sdz 5,19](#): Tak nazywany jest potok Kiszon, który płynie przez równinę Ezdrelon wzdłuż podnóża Karmelu; zob. [Joz 12,21](#); [Joz 17,11](#); [Sdz 1,27](#).

[85] [Sdz 5,20](#): Do zwycięstwa przyczyniły się warunki klimatyczne: deszcz i grad; zob. [Joz 10,10-14](#); [2 Sm 5,24](#).

[86] [Sdz 5,21](#): Po obfitych opadach deszczu Kiszon bywa w swym nurcie bardzo gwałtowny i wartki.

[87] [Sdz 5,23](#): Położenie tej miejscowości nie jest znane.

[88] [Sdz 5,26](#); [Jdt 13,8](#).

[89] [Sdz 5,31](#): ^a [Lb 10,35](#); [1 Sm 2,10](#); [Ps 37 \[36\],20](#); [Ps 68 \[67\],2](#); [Ps 72 \[71\],9](#). ^b [Pwt 5,10n](#). ^c [2 Sm 23,4](#); [Dn 12,3](#); [Mt 13,43](#). ^d [Sdz 3,11n](#). ^e Ww. [Mt 5,1-31](#): Jest to jedna z najstarszych pieśni sławiących zwycięstwo. Ma ona cechy improwizacji.

[90] [Sdz 6,1](#): ^a [Pwt 4,25n](#). ^b Związek koczowniczych plemion. Ich terytorium rozciągało się po wschodniej stronie Zatoki Elamickiej. Prawdopodobnie niektóre plemiona madianickie penetrowały także południowe tereny Palestyny, a przede wszystkim Półwysep Synaj; zob. [Rdz 25,2-6](#); [Wj 2,15-22](#); [Wj 3,1](#); [Wj 18,1-12](#); [Lb 10,29-32](#); [Lb 22,4,7](#); [Lb 25,6-18](#); [Lb 31,1-18](#).

^c Być może w znaczeniu symbolicznym: „wiele lat”.

[91] [Sdz 6,3](#): ^a Związek koczowniczych plemion, zamieszkujących obszary Półwyspu Synaj aż po Negeb. Możliwe jest ich pokrewieństwo z Edomitami; zob. [Sdz 3,13n](#); [Wj 17,8-16](#); [Pwt 25,17-19](#); [1 Sm 15,3,7-8](#); [1 Sm 30,1-2](#); [Ps 83 \[82\],8](#). ^b [Sdz 8,10](#); [Ez 25,4,10](#); [Hi 1,3](#).

[92] [Sdz 6,5](#); [Sdz 7,12](#); [Jr 46,23](#); [Jl 1,4-2,11](#); [Am 7,1-2](#); [Na 3,15](#).

[93] [Sdz 6,7](#); [Sdz 3,9,15](#); [Sdz 10,12](#).

[94] [Sdz 6,8](#): ^a [Sdz 2,1,2,12](#); [Sdz 10,11-14](#); [1 Sm 2,2,7-36](#); [1 Sm 10,18-19](#); [Iz 1,2-3](#); [Iz 5,1-7](#); [Oz 2,4-15](#); [Am 2,6-16](#); [Am 3,1-2](#). ^b [Sdz 2,1n](#). ^c [Pwt 5,6n](#).

[95] [Sdz 6,10](#): ^a [Wj 20,2](#); [Kpł 18,2,30](#); [Kpł 19,2,4,10,12](#). ^b [Wj 20,3,5](#). ^c [Joz 24,15](#). ^d [Pwt 1,43](#); [Iz 66,4](#); [Jr 13,11](#).

[96] [Sdz 6,11](#): ^a Określenie „anioł PANA” wskazuje pośrednio na działanie samego Boga; zob. [Rdz 16,7](#); [Rdz 18,2](#); [Wj 4,19](#); [Sdz 2,1](#); [Sdz 13,3](#); [Rdz 22,11](#), itd.; por. [Rdz 6,14,16,20-23](#). ^b [Rdz 35,4](#); [1 Krl 13,14](#). ^c Miejscowość, znajdująca się na terytorium Manasses, na zachód od Jordanu. ^d [Joz 17,2](#). ^e [Hbr 11,32](#).

[97] [Sdz 6,12](#); [Rt 2,4](#); por. [Joz 1,5n](#).

[98] [Sdz 6,13](#); [Sdz 2,14n](#).

[99] [Sdz 6,15](#); [Wj 3,11](#); [1 Sm 9,21](#); [1 Krl 3,7](#); [Jr 1,6](#); [Rdz 21,12](#); [Rdz 25,23](#); [Rdz 37,7](#); [Rdz 48,19](#); [1 Sm 10,17-24](#); [1 Sm 16,1-13](#); por. [Mt 19,30n](#); [1 Kor 1,26-31](#).

[100] [Sdz 6,16](#); [Rdz 26,3,24](#); [Rdz 28,15](#); [Rdz 31,3](#); [Wj 3,12](#); [Pwt 31,23](#); [Joz 1,9](#); [Joz 3,7](#); [Iz 41,10](#); [Jr 1,8](#); por. [Sdz 6,12](#).

[101] [Sdz 6,17](#); [Sdz 6,36-40](#); [Rdz 15,8](#); [Wj 4,1-9](#); [Wj 33,16](#); [2 Krl 20,8-11](#); [Iz 7,10-14](#).

[102] [Sdz 6,18](#); [Rdz 18,3-5](#); [Sdz 13,15](#).

[103] [Sdz 6,19](#): ^a Chodzi tu o praśne placki pieczone z niekwaszonego ciasta (mąki i wody). ^b Efa - miara pojemności, ok. 36,5 l.

[104] [Sdz 6,21](#); [Wj 3,2-6](#); [Kpł 9,24](#); [1 Krl 18,38](#); [1 Krn 21,26](#); [2 Krn 7,1](#).

[105] [Sdz 6,22](#): Według przekonań Hebrajczyków nikt nie mógł bezkarnie oglądać Boga bez utraty życia; zob. [Sdz 13,22](#); [Wj 3,2-6](#); [Wj 33,20-23](#); [1 Krl 19,13](#); [Iz 6,5](#); por. [Rdz 32,31](#).

[106] [Sdz 6,23](#); [Rdz 26,24](#); [Iz 41,10.13](#); [Jr 30,10](#).

[107] [Sdz 6,24](#): ^a [Rdz 12,7-8](#). ^b [Rdz 33,20](#); [Rdz 35,7](#); [Wj 17,15-16](#); [Joz 22,34](#).

^c ww. [Joz 6,11-24](#); [Wj 3,1](#); [1 Sm 3,1-14](#); [Iz 6](#); [Jr 1](#); [Am 7,14-15](#).

[108] [Sdz 6,25](#): ^a Por. zwyczaj ofiarowywania Panu wszystkiego, co pierworodne spośród zwierząt domowych; zob. [Wj 13,11-13](#). ^b [Wj 34,13](#); [Pwt 7,5](#); [Pwt 12,3](#).

[109] [Sdz 6,31](#); [1 Krl 18,27](#).

[110] [Sdz 6,32](#): Tzn.: „Niech Baal sam się broni”.

[111] [Sdz 6,34](#): ^a [Sdz 3,10n](#). ^b [Jr 4,5n](#).

[112] [Sdz 6,37](#): Runo oznacza nie tylko owczą skórę z wełną, ale także wełnę ostrzyżonej owcy.

[113] [Sdz 6,39](#); [Rdz 18,30.32](#).

[114] [Sdz 7,1](#): ^a Znajduje się na północno-zachodnim zboczu góry Gilboa, dzisiejsze Ajin Dżalut. ^b Dolina More - wschodnia część równiny Jizreel.

[115] [Sdz 7,2](#); [Pwt 8,17-18](#); [Pwt 9,4-6](#); [Iz 10,13-15](#); [Am 6,13](#); por. [Joz 24,12](#); [1 Sm 17,47](#); [Oz 1,7n](#); [Ps 44 \[43\].4](#).

[116] [Sdz 7,3](#): ^a [Pwt 20,8](#); [1 Mch 3,56](#). ^b Hebr. czasownik *hārad* może mieć różne znaczenia.

[117] [Sdz 7,8](#): ^a Niektórzy poprawiają na: „dzbany” (zob. [Sdz 7,16.19](#)).

Z późniejszych wierszy wynika, że Gedeonowi były potrzebne puste naczynia. ^b Tzn. trąby z rogów. ^c [Sdz 20,8](#); [1 Sm 13,2](#); [2 Sm 20,1](#); [1 Krl 8,66](#); [1 Krl 12,16](#).

[118] [Sdz 7,11](#): Dosł.: „wzmocnią się twoje ręce”.

[119] [Sdz 7,12](#): ^a [Sdz 6,5n](#). ^b [Rdz 22,17](#); [Joz 11,4](#); [1 Krl 4,20](#); [Jr 33,22](#); [Oz 2,1](#).

[120] [Sdz 7,13](#): [Rdz 37,5-11](#); [Rdz 40,5-41,36](#).

[121] [Sdz 7,16](#): [Sdz 9,43](#); [1 Sm 11,11](#); [1 Sm 13,17](#).

[122] [Sdz 7,19](#): Środkowa straż nocna trwała od godz. 22⁰⁰ do 2⁰⁰.

[123] [Sdz 7,22](#): ^a Położenie nieznane. ^b Sererat (Serera) - zob. [1 Krl 11,26](#) (Sereda); [1 Krl 4,12](#) (Sartan) - miejscowość w Zajordanii. ^c Miejscowość położona na południe od Jizreel. ^d Położenie nieznane.

[124] [Sdz 7,24](#): Położenie nieznane.

[125] [Sdz 7,25](#): ^a Oreb (hebr. *ʾôrḇ*) - „kruk”. ^b Zeeb (hebr. *zəʿb*) - „wilk”, „szakał”.

[126] [Sdz 8,2](#): ^a Gra słów, nawiązująca do zbiorów winogron na Bliskim Wschodzie. Po głównym winobraniu (hebr. *bāšîr*) następował zwykle zbiór dodatkowy (hebr. *ʾôllôṭ*), znacznie uboższy od poprzedniego. W przypadku łupu wojsk Gedeona i Efraimitów sytuacja była odwrotna. ^b [Sdz 6,11.14](#).

[127] [Sdz 8,5](#): Miejscowość położona na wschodnim brzegu Jordanu, na północ od potoku Jabbok.

[128] [Sdz 8,7](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „wychłoszczę”. Nawiązanie do zwyczaju mordowania pojmanych wrogów, których umieszczano pośród cierni i ostów, a następnie przejeżdżano po nich tzw. „żelaznymi saniami”, zaopatrzonymi w ostre, żelazne zęby; zob. [Am 1,3](#).

[129] [Sdz 8,8](#): Miejscowość położona nad Jabbokiem; zob. [Rdz 32,31](#).

[130] [Sdz 8,10](#): ^a Nazwa niewielkiej równiny, położonej w dolnym biegu potoku Jabbok. ^b [Sdz 6,3n](#).

[131] [Sdz 8,11](#): ^a Dosł.: „drogą mieszkańców namiotów”. Z pewnością chodzi tu o drogę, którą wędrowały karawany. ^b Miejscowość niezidentyfikowana. ^c Wymieniona wśród miast pokolenia Gada; zob. [Lb 32,35](#).

[132] [Sdz 8,13](#): Znajdowała się na północ od Sukkot; zob. [Sdz 1,35](#); [Sdz 2,9](#).

[133] [Sdz 8,14](#): ^a Starszyzna miast tworzyła radę danej miejscowości. ^b Por. [Rdz 4,24](#); [Rdz 46,27](#); [Sdz 8,30](#); [Sdz 9,2](#); [2 Krl 10,1](#).

[134] [Sdz 8:18](#): Bitwa ta jest wspomniana tylko w tym miejscu.

[135] [Sdz 8,19](#): Tzn. pochodzili od innego ojca; zob. [Rdz 43,29](#); [Pwt 13,7](#); [Pnp 8,1](#).

[136] [Sdz 8,20](#): ^a Inna wersja imienia Jetro; zob. [Wj 4,18](#). ^b Najbliżej spokrewniony z zabitymi, miał obowiązek pomścić przelaną krew (zob. [Lb 35,12](#) wraz z przyp.); zob. [Rdz 4,14-15.23-24](#); [Lb 35,19-29](#); [Joz 20,1-3](#); [2 Sm 3,27.30](#); [2 Sm 14,7](#); [2 Sm 21,1-9](#).

[137] [Sdz 8,21](#): ^a [Sdz 9,54](#). ^b Małe półksiężyce, prawdopodobnie złote, były oznaką wyższej godności jeźdźców.

[138] [Sdz 8,23](#): [1 Sm 8,7](#); [1 Sm 12,12](#).

[139] [Sdz 8,24](#): [Wj 32,2-3](#).

[140] [Sdz 8,27](#): Termin „efod” wskazywałyby na szatę; zob. [Wj 28,6-30](#); [Wj 29,5](#); [Wj 39,2-20](#). Kontekst każe jednak myśleć o rodzaju bożka, por. [Oz 3,4n](#). Przedmiot ten stał się później obiektem bałwochwalczego kultu Izraelitów; por. [Oz 1,2n](#).

[141] [Sdz 8,28](#): [Sdz 3,11n](#).

[142] [Sdz 8,30](#): [Sdz 9,5.24.56](#).

[143] [Sdz 8,31](#): Miasto położone ok. 70 km na północ od Jerozolimy, pomiędzy górami Ebal i Garizim.

[144] [Sdz 8,32](#): [Sdz 10,2.5](#); [Sdz 12,7.10.12.15](#); [Sdz 16,31](#).

[145] [Sdz 8,33](#): ^a [Sdz 2,19](#); [Sdz 3,12](#); [Sdz 4,1](#); [Sdz 6,1](#); [Sdz 10,6](#); [Sdz 13,1](#).

^b Baal-Berit ([Sdz 9,4](#)) lub El-Berit ([Sdz 9,46](#)) oznacza bóstwo przymierza i składanych przysiąg. Najprawdopodobniej chodzi o bożka czczonego w Sychem.

[146] [Sdz 9,1](#): ^a [Sdz 8,31](#). ^b Zwyczajem starożytnego Wschodu żona mogła mieszkać w swoim rodzinnym domu, ale jej potomstwo zawsze należało do rodu męża; por. [Sdz 8,31](#).

[147] [Sdz 9,2](#): [Rdz 2,23](#); [Rdz 29,14](#); [2 Sm 5,1](#); [2 Sm 19,13](#).

[148] [Sdz 9,4](#): ^a [Sdz 8,33n](#). ^b [Sdz 11,3](#).

[149] [Sdz 9,5](#): ^a Dosł.: „na jednym kamieniu”. ^b [2 Krl 10,1-17](#); [2 Krl 11,1-3](#).

[150] [Sdz 9,6](#): Prawdopodobnie forteca miasta Sychem, nazywana także wieżą Sychem.

[151] [Sdz 9,7](#): Góra znajdująca się na północ od Sychem.

[152] [Sdz 9,8](#): Zob. [1 Sm 16,12-13](#).

[153] [Sdz 9,13](#): [Ps 104 \[103\].15](#); [Syr 31,27-28](#); por. [Koh 9,7](#).

[154] [Sdz 9,17](#): [Sdz 6,33-8,28](#).

[155] [Sdz 9,18](#): Zob. przyp. do w. 5

[156] [Sdz 9,20](#): Zob. w. [Sdz 9,49](#).

[157] [Sdz 9,21](#): ^a Miejscowość niezidentyfikowana. ^b Ww. [Sdz 7-21](#): por. [2 Sm 12,1-4](#); [2 Krl 14,9](#); [Ez 17](#).

[158] [Sdz 9,22](#): Abimelek był tylko lokalnym królem miasta Sychem i jego okolic. Nigdy nie panował nad całym terytorium izraelskim.

[159] [Sdz 9,23](#): Dosł.: „złego ducha”; zob. [1 Sm 16,14](#); [1 Krl 22,23](#); [Iz 19,14](#); [Iz 29,10](#).

[160] [Sdz 9,24](#): [Jr 51,35n](#).

[161] [Sdz 9,25](#): Zasadzki pozbawiały Abimeleka dochodu z opłat, które nakładał na karawany wyjeżdżające z Sychem.

[162] [Sdz 9,28](#): [Rdz 34,2.4](#).

[163] [Sdz 9,37](#): ^a Prawdopodobnie jest to nazwa jakiegoś szczytu górskiego; zob. [Ez 38,12](#). ^b [Rdz 12,6](#).

[164] [Sdz 9,41](#): Miejscowość niedaleko Sychem.

[165] [Sdz 9,45](#): Rozsypanie soli na ruinach miasta oznaczało, że miało ono na zawsze pozostać pustkowiem; zob. [Pwt 29,22](#); [Jr 17,6](#); [Ps 107 \[106\],34](#).

[166] [Sdz 9,46](#): ^a Dosł.: „Wieża Sychem”; zob. w. [Sdz 6](#). ^b El-Berit; zob. [Sdz 8,33n](#).

[167] [Sdz 9,48](#): Góra położona prawdopodobnie na południowy wschód od Sychem.

[168] [Sdz 9,50](#): Miejscowość położona w bliskiej odległości od Sychem, podlegająca kontroli Abimeleka.

[169] [Sdz 9,53](#): [2 Sm 11,21](#).

[170] [Sdz 9,54](#): Śmierć z ręki kobiety uważano w starożytności za hańbę; por. [1 Sm 31,4](#).

[171] [Sdz 9,57](#): ^a [Sdz 9,20](#). ^b Ww. [Sdz 1-57](#): Abimelek nie był jednym z sędziów. W całym opowiadaniu o nim brakuje śladów wskazujących na jego wybranie przez Boga, nie ma też wzmianki o tym, że dokonał wyzwolenia Izraela.

[172] [Sdz 10,1](#): Położenie Szamir jest trudne do ustalenia. Nie jest ono identyczne z Szamir w Judei; zob. [Joz 15,48](#).

[173] [Sdz 10,2](#): Zob. przyp. do [Sdz 2,16](#).

- [174] [Sdz 10,3](#): [Lb 32,41](#); [Pwt 3,14](#); [1 Krl 4,13](#); [1 Krn 2,21-23](#).
- [175] [Sdz 10,4](#): ^a [Sdz 8,30](#); [Sdz 12,14](#). ^b [Lb 32,41](#); [Sdz 5,10](#); [Sdz 12,14](#).
- [176] [Sdz 10,5](#): Położenie Kamon nie jest znane.
- [177] [Sdz 10,6](#): ^a [Pwt 4,25n](#); [Sdz 3,7](#). ^b [Sdz 2,13n](#). ^c [Sdz 2,12](#); [Sdz 3,7](#).
- [178] [Sdz 10,7](#): [Sdz 2,14n](#).
- [179] [Sdz 10,10](#): ^a [Sdz 3,9.15](#); [Sdz 4,3](#); [Sdz 6,6](#). ^b [Pwt 1,41](#); [1 Sm 12,10](#); [1 Krl 8,47](#); [Ps 106 \[105\],6](#); [Dn 9,5](#); Bar [Dn 1,17](#).
- [180] [Sdz 10,12](#): ^a [Sdz 3,13n](#); [Sdz 6,1-3](#). ^b [Sdz 2,16](#); [Sdz 3,9.15](#); [Sdz 6,9.14](#); [Sdz 10,1](#). „Madianitów” - popr. za ap. kryt. i LXX. Tekst BHS ma: „Maon”.
- [181] [Sdz 10,13](#): [Wj 20,3n](#).
- [182] [Sdz 10,14](#): [Pwt 32,37-38](#); [Jr 2,28](#).
- [183] [Sdz 10,16](#): ^a [Rdz 35,2.4](#); [Joz 24,23](#); [1 Sm 7,3-4](#). ^b [Wj 3,7.9](#).
- [184] [Sdz 11,1](#): [Hbr 11,32](#).
- [185] [Sdz 11,1-2](#): [Rdz 21,10](#). Por. Kodeks Hammurabiego § 170-171.
- [186] [Sdz 11,3](#): ^a Kraina aramejska, położona na północny wschód od Gileadu; zob. [2 Sm 10,6.8](#); [1 Mch 5,13](#); [2 Mch 12,17](#). ^b [Sdz 9,4](#).
- [187] [Sdz 11,5](#): [Sdz 10,7](#).
- [188] [Sdz 11,10](#): [1 Sm 12,5](#); [Jr 29,23](#); [Jr 42,5](#); [Ml 2,14](#); [Rz 1,9](#); [2 Kor 1,23](#); [Flp 1,8](#); [1 Tm 2,5.10](#); [Ap 1,5](#); [Ap 3,14](#).
- [189] [Sdz 11,12](#): Ziemia moabska była przedmiotem konfliktu między Izraelitami a Moabitami i Ammonitami; zob. [Lb 21,21-31](#); [Pwt 2,26-37](#); [2 Sm 16,10](#); [2 Sm 19,23](#); [1 Krl 17,18](#); [2 Krn 35,21](#); por. [Rdz 31,49](#); [Mk 1,24](#).
- [190] [Sdz 11,13](#): [Pwt 2,17-23](#).
- [191] [Sdz 11,16-17](#): [Lb 20,1.14-21](#).
- [192] [Sdz 11,20](#): [Lb 21,23](#); [Pwt 2,32](#); [Joz 21,36](#); [1 Krn 6,63](#); [Jr 48,21](#).
- [193] [Sdz 11,19-22](#): [Lb 21,21-26](#); [Pwt 2,26-37](#).
- [194] [Sdz 11,23](#): [Pwt 4,38n](#).
- [195] [Sdz 11,24](#): [Lb 21,29](#).
- [196] [Sdz 11,25](#): [Lb 22-24](#).
- [197] [Sdz 11,26](#): [Joz 13,25-26](#).
- [198] [Sdz 11,27](#): [Rdz 16 5](#); [1 Sm 24,13.16](#).
- [199] [Sdz 11,29](#): [Sdz 3,10n](#).
- [200] [Sdz 11,30](#): [1 Sm 14,24](#); por. [Kpł 27,1-25](#).

[201] [Sdz 11,31](#): W Prawie Mojżeszowym składanie ofiar z ludzi było zabronione pod groźbą ukamienowania (zob. [Kpł 18,21](#); [Kpł 20,2](#); [Pwt 12,31](#); [Pwt 18,10](#)). Ofiary z ludzi były znane w kulcie religijnym Kananejczyków ([2 Krl 3,27](#); por. [Rdz 22,1-19](#); [Mi 6,7](#)). Izraelici składali takie ofiary, uczestnicząc w kulcie pogańskim. Jedyłą wspomnianą w Biblii ofiarą z człowieka złożoną dla uczczenia Boga była ofiara Jeftego. Czyn Jeftego był, jak się wydaje, wynikiem powszechnego przekonania, że złożony ślub musi być dopełniony.

[202] [Sdz 11,33](#): Miejscowość położona w okolicach Ammanu, dzisiejszej stolicy Jordanii.

[203] [Sdz 11,34](#): [Wj 15,20](#); [1 Sm 18,6](#); [Jdt 6,1](#).

[204] [Sdz 11,35](#): ^a Ubranie rozdzierano na znak bólu i smutku; zob. [Hi 1,20](#); [Joz 7,6](#). ^b [Lb 30,3](#); [Koh 5,3-5](#); por. [Hi 35,16](#).

[205] [Sdz 11,37](#): Bezpotomna śmierć uchodziła wśród Izraelitów za nieszczęście i hańbę; zob. [Iz 47,8-9](#); [Iz 49,21](#); [Łk 1,25](#).

[206] [Sdz 12,1](#): ^a Miasto położone w dolinie Jordanu na terenie plemienia Gada; zob. [Joz 13,27](#). ^b [Joz 8,1-3](#).

[207] [Sdz 12,3](#): Dosł.: „nie jesteś dla mnie wybawicielem”.

[208] [Sdz 12,5](#): [Sdz 3,28](#); [Sdz 7,24](#).

[209] [Sdz 12,6](#): Hebr. *šibbōleṭ* - „kłos”. Niemożność wymówienia „š” (sz) zdradzała efraimskie pochodzenie.

[210] [Sdz 12,7](#): Popr. wg LXX. Dosł.: „został pochowany w miastach Gileadu”.

[211] [Sdz 12,9](#): [Sdz 10,4](#); [Sdz 12,14](#).

[212] [Sdz 12,11](#): [Rdz 46,14](#); [Lb 26,26](#).

[213] [Sdz 12,13](#): Miejscowość położona w okolicy dzisiejszego Nablusu.

[214] [Sdz 13,1](#): ^a [Pwt 4,25n](#); [Sdz 3,7](#). ^b Filistyni - pochodzenie tego ludu nie jest pewne. Na wybrzeże Palestyny przybyli wraz z tzw. „ludami morza”. Nie byli Semitami i nie należeli do plemion kananejskich (zob. [Sdz 15,18](#); [1 Sm 14,6](#); [1 Sm 17,26.36](#); [1 Sm 31,4](#); [2 Sm 1,20](#); [1 Krn 10,4](#)). Zajmowali pas wybrzeża Morza Śródziemnego na południu Palestyny. W okresie sędziów, podobnie jak Amoryci i Moabici, często najeżdżali terytorium Izraela; zob. [1 Krn 10,7](#).

[215] [Sdz 13,2](#): ^a Miejscowość u podnóża Gór Judzkich (22 km na zachód od Jerozolimy). Według [Joz 15,33](#) należała do plemienia Judy, a według [Joz 19,41](#) do plemienia Dana. ^b [Rdz 11,30](#); [Rdz 18,11](#); [Rdz 29,31](#); [1 Sm 1,2](#); [Łk 1,7](#).

[216] [Sdz 13,3](#); [Rdz 18,10](#); [Łk 1,13](#).

[217] [Sdz 13,4](#): Chodzi tu o pokarmy nieczyste rytualnie.

[218] [Sdz 13,5](#): ^a Dosł.: „od łona [matki]”. ^b Nazirejczycy - „poświęceni”, po złożeniu ślubów (przez nich lub ich rodziców) stawali się osobami poświęconymi Bogu (zob. [Łb 6,1-8](#); [1 Sm 1,1-11](#)). Nazireat Samsona był dożywotni, ale częściej praktykowano ślub czasowy.

[219] [Sdz 13,15](#); [Sdz 6,18n](#).

[220] [Sdz 13,17](#); [Rdz 32,20](#); [Wj 3,12-15](#).

[221] [Sdz 13,18](#): Izraelici traktowali imię jako element składowy osobowości tego, kto je nosił. Kto poznał czyjeś imię, znał jego samego, jego istotę i naturę. W odniesieniu do anioła Pana jego imię, podobnie jak istota, jest dla człowieka tajemnicze, niepojęte, cudowne; zob. [Rdz 32,30](#).

[222] [Sdz 13,19](#); [Sdz 6,20](#).

[223] [Sdz 13,20](#); [Sdz 6,21](#).

[224] [Sdz 13,22](#): Izraelici sądzili, że oglądanie Boga wiązało się z ryzykiem utraty życia; zob. [Pwt 4,33](#) z przyp.; zob. [Wj 33,20](#).

[225] [Sdz 13,23](#); [Joz 6,22-23](#); [Wj 33,20](#); [Pwt 5,24-26](#); por. [Rdz 32,31](#).

[226] [Sdz 13,24](#): Samson (hebr. *šimšôn*) - prawdopodobnie oznacza „słoneczko”, od hebr. *šemeš* - „słońce”.

[227] [Sdz 14,1](#): Miasto leżące na pograniczu obszaru Dana i Judy, niedaleko Sorea, zamieszkwane przez Filistynów; zob. [Joz 15,10](#); [Joz 19,43](#).

[228] [Sdz 14,2](#); [Rdz 34,4](#).

[229] [Sdz 14,3](#): ^a [Rdz 24,3-4](#); [Rdz 28,1-2](#); [Pwt 7,3-4](#); [Ne 13,23-27](#). ^b Dosł.: „podoba się moim oczom/jest prawa w moich oczach”.

[230] [Sdz 14,4](#); [Iz 28,29](#); [Ps 118.\[117\],23](#); [Dz 5,39](#).

[231] [Sdz 14,6](#): ^a [Sdz 3,10n](#). ^b [1 Sm 17,34-37](#); [2 Sm 23,20](#).

[232] [Sdz 14,9](#): Znajdujący się w padlinie lwa miód był rytualnie nieczysty.

[233] [Sdz 14,12](#); [1 Krl 10,1](#); [Ez 17,2](#).

[234] [Sdz 14,15](#): ^a Popr. wg starożytnych przekładów. Tekst hebr. ma „siódmego dnia”, co nie pasuje do ww. 14 i [Sdz 17](#). ^b [Sdz 15,6](#).

- [235] [Sdz 14,19](#): [Sdz 3,10n](#).
- [236] [Sdz 15,4](#): Hebr. *šû`âl* - „lis”, „szakal”.
- [237] [Sdz 15,6](#): [Sdz 14,15](#).
- [238] [Sdz 15,8](#): ^a Dosł.: „od uda po biodro”. ^b Etam - miejscowość położona między Betlejem a Tekoa; zob. [1 Krm 4,32](#); [2 Krm 11,6](#).
- [239] [Sdz 15,9](#): Hebr. *lāhî* - „szczeka”.
- [240] [Sdz 15,13](#): Dosł.: „ze skały”.
- [241] [Sdz 15,14](#): [Sdz 3,10n](#).
- [242] [Sdz 15,16](#): W hebr. gra słów: *ḥāmôr* - „osioł” i *ḥāmôr* - „stos”.
- [243] [Sdz 15,17](#): Ramat-Lechi - „Wzgórze Szczęki”. Miejsce to prawdopodobnie znajdowało się na nizinach południowo-zachodniej Judy.
- [244] [Sdz 15,18](#): [Sdz 14,3n](#).
- [245] [Sdz 15,19](#): ^a [Wj 17,6](#); [Ps 78 \[77\],15-16](#). ^b Hebr.: „Źródło Wołającego”.
- [246] [Sdz 15,20](#): [Sdz 16,31](#).
- [247] [Sdz 16,4](#): Dolina rozciągająca się między Aszkelonem i Gazą w południowo-zachodniej Palestynie. Nazwa „Sorek” występuje w Starym Testamencie tylko jeden raz, właśnie w tym miejscu.
- [248] [Sdz 16,5](#): ^a [Joz 13,3](#). ^b [Joz 14,15-17](#).
- [249] [Sdz 16,7](#): Dosł.: „świeżymi ścięgna”.
- [250] [Sdz 16,13b-14a](#): Uzupełniono za LXX.
- [251] [Sdz 16,16](#): Dosł.: „jego dusza była bliska śmierci”.
- [252] [Sdz 16,20](#): [1 Sm 16,14](#); [1 Sm 18,12](#); [1 Sm 28,15](#).
- [253] [Sdz 16,21](#): Praca przy żarnach była zajęciem niewolników; zob. [Hi 31,10](#); por. [Mt 24,41](#).
- [254] [Sdz 16,23](#): Starożytne bóstwo rolnicze, czczone na obszarze północnej Mezopotamii od końca III tys. przed Chr., a w czasach biblijnych na całym obszarze zachodniosemickim. Filistyni wybudowali Dagonowi świątynię w Aszdod; zob. [1 Sm 5,1-5.27](#).
- [255] [Sdz 16,31](#): Tzn. jego krewni, ponieważ Samson nie miał braci.
- [256] [Sdz 17,1](#): ^a [Sdz 3,27n](#). ^b Tzn.: „Kto (jest) jak PAN?”
- [257] [Sdz 17,2](#): ^a Dosł.: „do moich uszu”. ^b [Kpł 5,1](#); [1 Krl 8,31-32](#); [Prz 29,24](#); [Za 5,3-4](#). ^c [2 Sm 21,3](#); [1 Krl 2,45](#).

[258] [Sdz 17,3](#): ^a Dosł.: „Poświęciłam to srebro PANU z mojej ręki dla mego syna”. ^b Tekst umożliwia różne tłumaczenia, np. „idola rzeźbionego i posążek odlany”. Nie jest pewne, czy chodzi o jeden czy też o dwa przedmioty; zob. [Sdz 18,17-18](#); por. [Pwt 27,15](#).

[259] [Sdz 17,5](#): ^a Skrócona forma imienia od Mikajehu. ^b Efod - rodzaj ubioru kapłańskiego, w którym przechowywano święte przedmioty, służące do konsultacji z bóstwem; zob. przyp. do [Sdz 1,1](#). ^c Terafim - posążki bóstw domowych; zob. [Rdz 31,19](#); [Sdz 18,4.17.20](#); [Sdz 20,24](#). ^d Według starożytnego zwyczaju obowiązki kapłańskie mógł spełniać tylko urodzony kapłan albo, gdy go nie było, naczelnik plemienia.

[260] [Sdz 17,7](#): ^a [1 Sm 16,4](#); [Mi 5,1](#); [Mi 2,1](#); por. [Sdz 19,1](#). ^b [Pwt 18,6](#). ^c [Pwt 12,12.18-19](#).

[261] [Sdz 17,12](#): Dosł.: „Mika wypełnił rękę lewity”.

[262] [Sdz 18,1](#): ^a [Sdz 17,6n](#). ^b Por. [Joz 19,40-48](#). Plemieniu Dana nie udało się osiedlić na przyznanym mu terenie, ponieważ Amoryci wypierali ich ku góróm.

[263] [Sdz 18,2](#): [Lb 13-14](#); [Pwt 1,22-25](#); [Joz 2,1](#).

[264] [Sdz 18,5](#): [Sdz 1,1n](#); [1 Sm 23,9-12](#).

[265] [Sdz 18,6](#): [Wj 4,18](#); [1 Sm 1,17](#).

[266] [Sdz 18,7](#): ^a Miasto kananejskie zdobyte przez Izraelitów i nazwane później Dan (w. 29), położone na północ od dawnego jeziora el-Hule.

^b Możliwe także inne tłumaczenia, np.: „nie znali króla ani najeźdźców” lub też „nikomu nie brakowało środków do życia”.

[267] [Sdz 18,8](#): [Lb 13,25.26](#).

[268] [Sdz 18,9](#): ^a [Lb 13,30](#). ^b [Lb 13,27](#); [Lb 14,7](#).

[269] [Sdz 18,10](#): [Joz 2,24](#).

[270] [Sdz 18,12](#): Miasto należące do plemienia Judy (zob. [Joz 18,14](#)), położone na północ od Jerozolimy.

[271] [Sdz 18,13](#): [Sdz 3,27n](#).

[272] [Sdz 18,19](#): [Hi 21,5](#); [Hi 29,9](#); [Hi 40,4](#); [Prz 30,32](#); [Mi 7,16](#); [Mdr 8,12](#).

[273] [Sdz 18,22](#): [Rdz 31,23](#).

[274] [Sdz 18,25](#): Dosł.: „zbierz swoje życie i życie swojego domu”.

[275] [Sdz 18,28](#): [Lb 13,21](#).

[276] [Sdz 18,29](#): ^a [Joz 19,47](#). ^b [Rdz 30,6](#).

[277] [Sdz 18,30](#): ^a Chodzi tu o pierworodnego syna Lewiego; zob. [Rdz 46,11](#); [Wj 2,22](#); [Wj 18,3](#); [Lb 3,17](#); [Lb 26,57](#). ^b „Mojżesza” - popr. wg starożytnych tłumaczeń. Tekst hebr. ma: „Manassesa”. ^c Prawdopodobnie chodzi o aluzję do deportacji z 734 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 15,29](#).

[278] [Sdz 18,31](#): Centrum religijne położone 30 km na północ od Jerozolimy, zniszczone przez Filistynów ([1 Sm 4,1-11](#)); zob. [Sdz 21,19](#); [Joz 18,1.8](#); [1 Sm 1,3.9.24](#); por. [Jr 7,12](#); [Jr 26,6.9](#).

[279] [Sdz 19,1](#): ^a [Sdz 17,6n](#); ^b [Sdz 17,7](#); ^c [Sdz 3,27n](#). ^d „Nałożnica” oznacza tutaj żonę drugorzędną.

[280] [Sdz 19,3](#): [Rdz 34,3](#); [Rdz 50,21](#); [Iz 40,2](#); [Oz 2,16](#); [Rt 2,13](#).

[281] [Sdz 19,5](#): ^a Dosł.: „pokrzep swe serce”. ^b [Rdz 24,54-59](#); por. [Rdz 33,12-17](#).

[282] [Sdz 19,10](#): [Joz 15,8](#); [Joz 18,16.28](#); por. [2 Sm 5,6-9](#); [2 Sm 24,18-25](#).

[283] [Sdz 19,12](#): Miejscowość położona na północ od Jerozolimy; zob. [Joz 18,28](#); [1 Sm 15,34](#).

[284] [Sdz 19,13](#): Miejscowość w ziemi Beniamina, położona na północ od Jerozolimy; zob. [Joz 18,25](#).

[285] [Sdz 19,15](#): Udzielenie gościny podróżnemu było obowiązkiem.

[286] [Sdz 19,21](#): [Rdz 18,4](#); [Rdz 19,2](#); [Rdz 24,32](#); [Rdz 43,24](#); por. [Łk 7,44](#); [J 13,5](#).

[287] [Sdz 19,22](#): Dosł.: „abyśmy go poznali”; zob. [Rdz 19,4-5](#).

[288] [Sdz 19,23](#): [Rdz 19,6-8](#).

[289] [Sdz 19,24](#): Zob. [Rdz 19,8](#) wraz z przyp.

[290] [Sdz 19,29](#): [1 Sm 11,7](#).

[291] [Sdz 19,30](#): ^a [Jr 2,10](#). ^b [1 Sm 8,8](#); [2 Sm 7,6](#). ^c Niektórzy, na podstawie LXX, dodają w tym miejscu: „Rozkazał, by posłańcy przekazali wszystkim Izraelitom”. Ww. [Sdz 19,16-30](#): [Oz 9,9](#); [Oz 10,9](#).

[292] [Sdz 20,1](#): ^a „Od Dan do Beer-Szeby” - tradycyjne określenie granic Izraela. ^b Miasto w ziemi Beniamina, różne od Mispa w Gileadzie ([Sdz 10,17](#)); zob. [Joz 18,26](#); [1 Sm 7,5.16-17](#); [1 Sm 10,17](#); por. [Sdz 21,10](#); [Wj 12,3](#); [Wj 16,1](#); [Wj 34,21](#); [Kpł 4,13](#), itd.; [Lb 1,18](#); [Lb 22,18](#).

[293] [Sdz 20,6](#): [Pwt 22,21n](#).

[294] [Sdz 20,13](#): [Pwt 13,6n](#).

- [295] [Sdz 20,16](#): [Sdz 3,15](#).
- [296] [Sdz 20,18](#): ^a [Rdz 28,11-22](#); [Sdz 20,26](#); [Sdz 21,2-4](#). ^b Zob. w. 27 oraz [Sdz 1,1n](#) wraz z przyp. ^c [Sdz 1,1-2](#).
- [297] [Sdz 20,23](#): [Sdz 2,4](#); [Sdz 21,2](#); [Lb 11,4](#); [Lb 14,1](#); [1 Sm 11,4](#); [Ezd 10,1](#).
- [298] [Sdz 20,26](#): ^a [Iz 3,26](#); [Iz 47,1](#); [Ps 137 \[136\],1](#); [Ezd 9,3](#). ^b [1 Sm 7,6](#); [2 Sm 12,16](#); por. [Hi 2,13](#).
- [299] [Sdz 20,28](#): [Lb 25,10-13](#).
- [300] [Sdz 20,29](#): [Sdz 9,34](#); [Joz 8,4](#).
- [301] [Sdz 20,31](#): [Joz 8,6.16](#).
- [302] [Sdz 20,33](#): ^a Lokalizacja tej miejscowości nie jest pewna. Prawdopodobnie leżała w niewielkiej odległości na północny zachód od Gibe'a. ^b [Joz 18,24](#); [Joz 21,17](#); [1 Sm 14,5](#).
- [303] [Sdz 20,40](#): [Joz 8,20](#).
- [304] [Sdz 20,43](#): Tekst hebr. bywa różnie tłumaczony.
- [305] [Sdz 20,45](#): Tę skałę utożsamia się ze wzgórzem położonym na wschód od Betel.
- [306] [Sdz 20,48](#): [Pwt 2,34-35](#).
- [307] [Sdz 21,1](#): [Sdz 20,1n](#).
- [308] [Sdz 21,2](#): [Sdz 20,23.26](#).
- [309] [Sdz 21,5](#): [Sdz 5,15-17.23](#); [Sdz 12,3](#).
- [310] [Sdz 21,8](#): Miejscowość na wschód od Jordanu, w połowie drogi między potokami Jabbok i Jarmuk.
- [311] [Sdz 21,10](#): ^a [Sdz 20,1n](#). ^b [Lb 35,5-6.15-18](#).
- [312] [Sdz 21,11](#): Na temat klątwy zob. przyp. do [Pwt 2,34](#); [1 Sm 11](#); [1 Sm 31,11-13](#); [2 Sm 2,4-7](#); [2 Sm 21,12](#); por. [Pwt 20,10.20](#); [Pwt 21,10.14](#). LXX dodaje: „Dziewice zaś oszczędzicie. I tak postąpili”.
- [313] [Sdz 21,13](#): [Sdz 20,45-47](#).
- [314] [Sdz 21,19](#): Prawdopodobnie lokalne święto obchodzone z okazji winobrania.
- [315] [Sdz 21,21](#): [Sdz 11,34](#); [Wj 15,20](#); [Wj 32,17-19](#); [1 Sm 18,6](#); [2 Sm 6,5.14-15](#); [1 Krl 18,26](#); [Ps 150,4](#).
- [316] [Sdz 21,22](#): [Rdz 34,5-31](#); [2 Sm 13,20-29](#).
- [317] [Sdz 21,23](#): [Lb 18,20](#); [Lb 26,62](#); [Joz 13,23](#); [Joz 19,51n](#).

[318] Sdz 21,25: Sdz 17,6n.

PRZYPISY DO KSIĘGI RUT

[1] [Rt 1,1](#): ^a [Sdz 2,16](#); [Sdz 21,25](#). ^b [Rdz 12,10](#); [Rdz 26,1](#); [Rdz 43,1](#).

^c Miejscowość znajdująca się ok. 9 km na południe od Jerozolimy; zob. [Sdz 17,7](#); [1 Sm 17,12](#); [Mi 5,1](#); [Mt 2,6](#); [Łk 2,4](#); [J 7,42](#). ^d Urodzajny płaskowyż na wschód od Morza Martwego.

[2] [Rt 1,2](#): Poszczególne imiona mają swoje znaczenie: Elimelek - „Mój Bóg jest królem”, Noemi - „Moja słodycz”, Machlon - „Chory”, Kilion - „Usychający”.

[3] [Rt 1,4](#): Orpa znaczy „Uparta”, a Rut - „Przyjaciółka”.

[4] [Rt 1,8](#); [Rt 2,20](#); [Rt 3,10](#); [Rdz 24,27](#); [1 Sm 26,23](#); [Iz 38,19](#); [Ps 25 \[24\].10](#); [Ps 100 \[99\].5](#); [Mt 23,23](#).

[5] [Rt 1,11](#): ^a Dosł.: „Czy mam jeszcze w swoim łonie synów”. ^b Jeżeli Izraelita umierał bezdzietnie, to jego brat lub krewny był zobowiązany do poślubienia wdowy i wzbudzenia potomstwa po zmarłym. Był to tzw. obowiązek lewiratu; zob. [Pwt 25,5](#) -10; [Rdz 35,6-8](#).

[6] [Rt 1,13](#): ^a [Rt 1,20](#). ^b [Wj 9,3](#); [Pwt 2,15](#); [1 Sm 12,15](#); [2 Sm 24,17](#); [Ez 13,9](#).

[7] [Rt 1,14](#): LXX dodaje: „i wróciła do swego ludu”.

[8] [Rt 1,15](#): [Joz 24,15](#); [1 Krl 11,7](#).

[9] [Rt 1,17](#): Jest to typowa formuła przysięgi, połączona z życzeniem sobie groźnych kar za niedotrzymanie przysięgi.

[10] [Rt 1,20](#): ^a „Mara” po hebrajsku oznacza „gorycz”. ^b [Rdz 17,1](#).

[11] [Rt 1,21](#): ^a [Rt 3,17](#). ^b [Wj 5,22-23](#); [Lb 11,11](#); [Joz 24,20](#); [Za 8,14](#); [Iz 45,7](#).

[12] [Rt 1,22](#): Żniwa jęczmienia odbywały się w kwietniu i maju.

[13] [Rt 2,1](#): [Mt 1,5](#).

[14] [Rt 2,2](#): Ubodzy mieli prawo do zbierania kłosów pozostawionych przez żniwiarzy; zob. [Kpł 19,9-10](#); [Pwt 24,19-21](#); por. [Rdz 6,8](#); [Lb 32,5](#); [1 Sm 25,8](#); [Est 7,3](#); [Łk 1,30](#).

[15] [Rt 2,4](#): [Sdz 6,12](#); [1 Sm 20,13](#); [2 Tes 3,16](#).

[16] [Rt 2,10](#): [Rdz 17,3](#); [Kpł 9,24](#); [2 Sm 14,4.22](#).

[17] [Rt 2,11](#): ^a [Rt 1,14-19](#); [Rdz 2,24](#); [Rdz 24,7](#); [Mt 19,29](#). ^b [Rdz 12,1](#); [Rdz 24,7](#).

[18] [Rt 2,13](#); [Rdz 50,21](#); [Oz 2,16](#).

[19] [Rt 2,17](#): Efa była miarą pojemności i wynosiła 22 lub 40 litrów.

[20] [Rt 2,20](#): ^a [Rt 3,10](#); [2 Sm 2,5](#). ^b Użyty tutaj hebr. termin *gō'el* oznacza „wykupiciela”, „mściciela krwi”. Był to najbliższy krewny, na którym wg Prawa Mojżeszowego spoczywały obowiązki: wykupienia krewnego z niewoli, odkupienia majątku krewnego, sprzedanego przez niego za długi, pomszczenia śmierci swego krewnego ([Lb 35,19](#)), poślubienia wdowy po swoim krewnym w przypadku jego bezpotomnej śmierci, aby zachować ciągłość rodu ([Pwt 25,5-6](#)) oraz prawo do otrzymania odszkodowania za szkodę w przypadku śmierci krewnego ([Lb 5,8](#)).

[21] [Rt 3,1](#); [Rt 1,9](#).

[22] [Rt 3,9](#): Czyli bliskim, posiadającym prawo wykupu na zasadzie lewiratu.

[23] [Rt 3,10](#): Pierwszy przejaw miłości to miłość do Noemi, drugi - do Booza, a pośrednio i Elimeleka, któremu pragnęła wzbudzić potomstwo.

[24] [Rt 3,11](#): ^a Dosł.: „cała brama mego ludu”. ^b [Prz 2,4](#); [Prz 31,10](#); [Syr 26,1-3](#).

[25] [Rt 3,13](#); [Pwt 25,5](#); [Mt 22,24](#).

[26] [Rt 3,15](#): Wg niektórych rękopisów: „udała się”.

[27] [Rt 4,5](#); [Rdz 38,8](#); [Pwt 25,5-7](#).

[28] [Rt 4,10](#): Dosł.: „żonę Machlona”.

[29] [Rt 4,11](#): ^a [Rdz 29-30](#); [Rdz 35,16-26](#). ^b Starożytna nazwa Betlejem; zob. [Rdz 35,16.19](#); [Rdz 48,7](#).

[30] [Rt 4,12](#); [Rdz 38,29](#); [Mt 1,3](#).

[31] [Rt 4,13](#); [Rdz 29,31](#); [Rdz 30,22](#).

[32] [Rt 4,16](#): Chodzi o gest oznaczający akt adopcji; zob. [Rdz 30,3-8](#); [Rdz 48,5-12](#); [Rdz 50,23](#).

[33] [Rt 4,17](#): ^a [1 Krm 2,5-15](#); [Mt 1,3-5](#). ^b Imię to znaczy „sługa”; być może jest to skrót od imienia Abdiasza, które oznacza „sługa Pana”.

[34] [Rt 4,20](#); [Lb 1,7](#); [Lb 2,3](#);

[35] [Rt 4,18-22](#); [1 Krm 2,5-15](#); [Mt 1,3-5](#); [Łk 3,31-33](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA

[1] [1 Sm 1,1](#): Ramataim albo Rama - miejscowość położona ok. 35 km na północny zachód od Jerozolimy

[2] [1 Sm 1,2](#): [Rdz 29,31](#).

[3] [1 Sm 1,3](#): ^a [Wj 23,17](#). ^b Miasto położone 30 km na północ od Jerozolimy. Ze względu na obecność Arki Przymierza w miejscowym sanktuarium było to w owym czasie najważniejsze centrum religijne Izraela (zob. [Sdz 21,19-23](#); [Joz 18,1-10](#)). ^c Tytuł „PAN Zastępów” najczęściej stosowany jest w odniesieniu do Boga, władającego zastępami niebiańskich stworzeń.

[4] [1 Sm 1,4](#): [Pwt 12,18](#).

[5] [1 Sm 1,5](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „wyjątkową część”. Wg LXX: „Annie również dał jedną część, gdyż nie miała dziecka, chociaż Elkana kochał ją bardziej niż tamtą”. ^b Dosł.: „zamknął jej łono”.

[6] [1 Sm 1,6](#): [Rdz 16,4-6](#).

[7] [1 Sm 1,8](#): [Rt 4,15](#).

[8] [1 Sm 1,11](#): ^a [Łk 1,48](#). ^b Znak nazireatu, czyli poświęcenia dziecka na wyłączną służbę Bogu; zob. [Lb 6,2-5](#).

[9] [1 Sm 1,13](#): [Dz 2,13-15](#).

[10] [1 Sm 1,16](#): Tzn. kobieta przewrotna, bezbożna; zob. [2 Kor 6,15](#).

[11] [1 Sm 1,20](#): W jęz. hebr. istnieje pewne podobieństwo między znaczeniem użytego czasownika a sensem imienia Samuel.

[12] [1 Sm 1,21](#): Najprawdopodobniej chodzi o ofiarę dziękczynną; zob. [Kpł 7,16](#); [Lb 30,14](#).

[13] [1 Sm 1,24](#): ^a Wg LXX: „trzyletni cielec”; możliwe jest również tłumaczenie: „trzecia część cielca”. ^b [Lb 15,8-10](#).

[14] [1 Sm 2,1](#): ^a [Iz 61,10](#); [Ps 5,12](#). ^b Dosł.: „róg mój dzięki PANU został wywyższony”; zob. [Ps 89 \[88\],18.25](#).

[15] [1 Sm 2,2](#): ^a [Wj 15,11](#). ^b [2 Sm 7,22](#); [Iz 64,3](#). ^c [Ps 28 \[27\],1n](#).

[16] [1 Sm 2,3](#): ^a [Ps 94 \[93\],4](#). ^b [Ps 73 \[72\],11](#). ^c [Prz 16,2](#); [Prz 21,2](#).

- [17] [1 Sm 2,4](#): ^a [Ps 37 \[36\].15](#). ^b [Ps 18 \[17\].33](#).
- [18] [1 Sm 2,5](#): [Ps 113 \[112\].9](#).
- [19] [1 Sm 2,6](#): ^a [Pwt 32,29](#); [2 Krl 5,7](#). ^b [Jon 2,7](#); [Ps 30 \[29\].4](#); [Mdr 16,13](#).
- [20] [1 Sm 2,8](#): ^a [Ps 113 \[112\].7-8](#). ^b [Hi 2,8](#); [Hi 42,10](#). ^c [Ps 75 \[74\].4](#); [Hi 9,6](#).
- [21] [1 Sm 2,9](#): ^a [Ps 92 \[91\].12](#). ^b Dosł.: „zamilkną”. ^c [Ps 37 \[36\].20](#). ^d [Ps 33 \[32\].16](#).
- [22] [1 Sm 2,10](#): ^a [1 Sm 7,10](#); [Ps 18 \[17\].14](#). ^b [Ps 96 \[95\].13](#); [Ps 98 \[97\].9](#).
- [23] [1 Sm 2,1-11](#): [Łk 1,46-55](#).
- [24] [1 Sm 2,12](#): Zob. przyp. do [1 Sm 1,16](#).
- [25] [1 Sm 2,16](#): Zob. [Kpł 3](#).
- [26] [1 Sm 2,22](#): Te kobiety prawdopodobnie zajmowały się sprzątaniem sanktuarium; por. [Wj 38,8](#).
- [27] [1 Sm 2,24](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Niedobre wieści słyszę, deprawujecie lud PANA”.
- [28] [1 Sm 2,26](#): [Łk 2,52](#).
- [29] [1 Sm 2,28](#): [Wj 28,6-14](#); [Wj 39,2-7.15-30](#).
- [30] [1 Sm 2,30](#): [Ps 18 \[17\].26](#).
- [31] [1 Sm 2,32](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „zobaczysz ucisk w miejscu Mojego przebywania” lub „zobaczysz w przybytku swego rywala”.
- [32] [1 Sm 2,33](#): Aluzja do Abiatara, którego ukarał Salomon; zob. [1 Krl 2,26n](#).
- [33] [1 Sm 2,34](#): [1 Sm 4,11](#).
- [34] [1 Sm 3,3](#): Musiało być jeszcze ciemno, gdyż zgodnie z [Wj 27,20n](#) świecznik winien płonąć od wieczora aż do rana.
- [35] [1 Sm 3,4](#): ^a Według [Wj 25,22](#) Bóg zwracał się do obecnych w sanktuarium sponad Arki Przymierza. ^b [Rdz 22,1](#); [Rdz 31,11](#); [Wj 3,4](#); [Iz 6,8](#).
- [36] [1 Sm 3,11](#): [2 Krl 21,12](#); [Jr 19,3](#).
- [37] [1 Sm 3,12](#): [1 Sm 2,27-36](#).
- [38] [1 Sm 3,13](#): TM ma: „znieważali siebie”. Stanowi to przykład teologicznej poprawki redaktorów żydowskich. Oryginalny tekst bowiem, jak wynika z uwag masoreckich, odnosił się do Boga („znieważali Boga”).
- [39] [1 Sm 3,14](#): [1 J 5,16n](#).

- [40] [1 Sm 3,17](#); [Rt 1,17](#); [1 Krl 2,23](#).
- [41] [1 Sm 3,18](#); [2 Sm 10,12](#); [Hi 1,21](#).
- [42] [1 Sm 3,19](#): Dosł.: „upadło na ziemię”.
- [43] [1 Sm 3,20](#); [2 Krn 35,18](#); [Dz 13,20](#).
- [44] [1 Sm 4,1](#): Eben-Haezer i Afek - miejscowości znajdujące się w odległości ok. 40 km na północny zachód od Jerozolimy; zob. [1 Sm 29,1](#).
- [45] [1 Sm 4,2](#): Tekst hebr. może być różnie tłumaczony.
- [46] [1 Sm 4,3](#): ^a [1 Sm 1,3](#). ^b [Lb 10,35](#).
- [47] [1 Sm 4,7](#): Dosł.: „wczoraj i przedwczoraj”.
- [48] [1 Sm 4,8](#): [Wj 7-11](#) i [Wj 14](#).
- [49] [1 Sm 4,9](#): [Sdz 13,1](#).
- [50] [1 Sm 4,20](#): [Rdz 35,17](#).
- [51] [1 Sm 4,21](#): Dosł.: „Nie chwała”; por. [Oz 1,6.9](#).
- [52] [1 Sm 5,2](#): Zob. [Sdz 16,23z](#) przyp.
- [53] [1 Sm 5,3](#): [Ps 97 \[96\],7](#); [Iz 19,1](#); [Iz 46,1](#).
- [54] [1 Sm 5,4](#): Dosł.: „tylko Dagon został na nim”.
- [55] [1 Sm 5,6](#): LXX w tym miejscu dodaje: „a w kraju rozmnożyły się myszy”; zob. [1 Sm 6,4](#).
- [56] [1 Sm 5,10](#): Wg LXX: „Aszkelonu”.
- [57] [1 Sm 6,5](#): [1 Sm 9,24](#).
- [58] [1 Sm 6,7](#): ^a [2 Sm 6,3](#); por. [2 Krl 2,20](#). ^b [Lb 19,2](#); [Pwt 21,3](#); por. [Ez 20,25](#).
- [59] [1 Sm 6,9](#): [Joz 15,10](#).
- [60] [1 Sm 6,14](#): [2 Sm 24,22](#); [1 Krl 19,21](#).
- [61] [1 Sm 6,17](#): Aszdod, Gat, Ekron, Gaza i Aszkelon były pięcioma najważniejszymi miastami Filistynów, położonymi na zachód lub na południowy zachód od Jerozolimy.
- [62] [1 Sm 6,19](#): ^a [2 Sm 6,7](#). ^b Niektórzy tłumaczą: „poraził pięć tysięcy siedemdziesięciu pięciu mężczyzn”.
- [63] [1 Sm 6,20](#): [Ml 3,2](#); [Ps 76 \[75\],8](#).
- [64] [1 Sm 6,21](#): [Joz 15,9](#).
- [65] [1 Sm 7,1](#): [2 Sm 6,1-4](#); [1 Krl 8,1-2](#); [1 Krn 13,5-7](#).
- [66] [1 Sm 7,2](#): ^a Dosł.: „lamentował”. ^b [Sdz 6,6](#); [Sdz 10,10](#).

[67] [1 Sm 7,3](#): ^a [Rdz 35,2](#); [Joz 24,14](#); [Sdz 6,10](#); [Sdz 10,13](#). ^b [Sdz 2,13](#).

[68] [1 Sm 7,5](#): [Joz 11,8](#).

[69] [1 Sm 7,6](#): [Sdz 2,16](#).

[70] [1 Sm 7,11-12](#): ^a Bet-Kar i Haszen - położenie miejscowości nieznane.

^b Chodzi o inną miejscowość niż wymieniona w [1 Sm 4,1](#) (zob. przyp.).

[71] [1 Sm 7,13](#): [Sdz 3,30](#); [Sdz 4,23](#); [Sdz 8,28](#); [Sdz 11,33](#).

[72] [1 Sm 7,16](#): ^a Miejscowość znajdująca się 15 km na północ od Jerozolimy. Na temat znaczenia tej miejscowości w historii Abrahama i Jakuba zob. [Rdz 12,8](#); [Rdz 28,19](#); [Rdz 35,1](#). ^b [Joz 4,19-20](#); [Joz 5,9-10](#).

[73] [1 Sm 7,17](#): Zob. przyp. do [1 Sm 1,1](#).

[74] [1 Sm 8,3](#): [1 Sm 2,12](#); [Wj 23,8](#); [Kpł 15](#); [Pwt 16,19](#); [Iz 5,23](#).

[75] [1 Sm 8,5](#): [1 Sm 8,20](#); [Pwt 17,15](#); [Ez 20,32](#); por. [Est 3,8](#).

[76] [1 Sm 8,7](#): [1 Sm 12,12](#); [Sdz 8,23](#); [Ps 47 \[46\] 9](#).

[77] [1 Sm 8,8](#): [1 Sm 26,19](#); [Sdz 10,13](#); [1 Krl 9,9](#).

[78] [1 Sm 8,11](#): [2 Sm 15,1](#); [1 Krl 1,5](#).

[79] [1 Sm 8,14](#): [1 Krl 21](#).

[80] [1 Sm 8,17](#): [Rdz 14,20](#).

[81] [1 Sm 8,18](#): [1 Krl 12,4](#); [Mi 3,4](#).

[82] [1 Sm 9,2](#): [1 Sm 10,23](#); [1 Sm 16,7](#); [2 Sm 14,25](#).

[83] [1 Sm 9,5](#): Okolice w pobliżu Ramy, miasta Samuela.

[84] [1 Sm 9,6](#): [Sdz 18,5](#).

[85] [1 Sm 9,7](#): [Lb 22,7](#); [2 Krl 5,15](#).

[86] [1 Sm 9,11](#): [Rdz 24,11](#);

[87] [1 Sm 9,15](#): [1 Krl 14,5](#); [Dz 9,10-16](#).

[88] [1 Sm 9,17](#): Por. [1 Sm 16,3.12](#).

[89] [1 Sm 9,20](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Lud Izraela, który ciebie pragnie i domu twego ojca”.

[90] [1 Sm 9,21](#): [1 Sm 18,18](#); [Wj 3,11](#); [Wj 4,1](#); [Sdz 6,15](#); [Jr 1,6](#).

[91] [1 Sm 10,1](#): ^a [1 Sm 9,16-17](#). ^b LXX dodaje: „nad Izraelem i będziesz władał ludem Pana i wyzwolisz go z ręki jego wrogów, którzy zewsząd go otaczają. To będzie dla ciebie znakiem, że Pan cię namaścił na księcia”.

[92] [1 Sm 10,3](#): ^a Nie wiadomo, gdzie leżała ta miejscowość. Z pewnością nie chodzi o górę Tabor (zob. [Sdz 4,6](#)). ^b [Sdz 7,16](#).

[93] [1 Sm 10,5](#): Nazywane także Gibe Saula lub Beniamina albo po prostu Gibe, było rodzinnym miastem Saula. Miejscowość położona 6 km na północ od Jerozolimy.

[94] [1 Sm 10,8](#): [1 Sm 13,8](#).

[95] [1 Sm 10,10-11](#): [1 Sm 19,22-24](#).

[96] [1 Sm 10,18](#): [1 Sm 1-15](#); [Sdz 3,8.14](#); [Sdz 4,2](#); [Sdz 6,1](#).

[97] [1 Sm 10,20](#): [1 Sm 14,42](#); [Joz 7,16-18](#); zob. [Wj 28,30](#).

[98] [1 Sm 10,24](#): [Ps 72 \[71\],15n](#).

[99] [1 Sm 10,25](#): [1 Sm 8,11-18](#); [Pwt 17,14-20](#); [Joz 24,26-28](#).

[100] [1 Sm 10,26](#): [1 Sm 14,52](#).

[101] [1 Sm 11,1](#): ^a LXX dodaje: „Po miesiącu nadciągnął”. ^b [Rdz 19,38](#). ^c [Sdz 21,8](#).

[102] [1 Sm 11,6](#): [1 Sm 16,13](#); [Sdz 3,10](#); [Sdz 6,34](#); [Sdz 11,29](#); [Sdz 13,25](#); [Sdz 14,19](#).

[103] [1 Sm 11,7](#): ^a [Sdz 19,29](#). ^b [1 Sm 14,15](#); [Rdz 35,5](#).

[104] [1 Sm 11,11](#): [Sdz 7,16](#).

[105] [1 Sm 11,12](#): [1 Sm 10,27](#).

[106] [1 Sm 11,13](#): [1 Sm 14,45](#); [2 Sm 19,23](#).

[107] [1 Sm 11,14](#): [Joz 4,19-20](#).

[108] [1 Sm 12,3](#): [Lb 16,15](#); [Syr 46,19](#).

[109] [1 Sm 12,8](#): LXX dodaje: „Egipcjanie ich uciemieżyli”.

[110] [1 Sm 12,10](#): [Sdz 2,13](#).

[111] [1 Sm 12,11](#): ^a [Sdz 6,32](#). ^b O Bedanie brak jest jakichkolwiek informacji. Niektóre starożytne tłumaczenia poprawiły to imię na „Barak”.

[112] [1 Sm 12,12](#): [1 Sm 11,1n](#).

[113] [1 Sm 12,14](#): [Pwt 13,5](#).

[114] [1 Sm 12,15](#): ^a [Pwt 1,26-43](#); [Pwt 28,15](#). ^b [Pwt 2,15](#); [Sdz 2,15](#).

[115] [1 Sm 12,1-18](#): [Joz 24,1-28](#).

[116] [1 Sm 12,20](#): [Pwt 10,12](#); [Pwt 11,13](#).

[117] [1 Sm 12,21](#): [Ps 115 \[113B\],4-7](#).

[118] [1 Sm 12,22](#): [Pwt 26,17-18](#); [Pwt 27,9](#); [Pwt 29,12](#); [2 Sm 7,24](#); [Ps 94](#)
[\[93\]](#),[14](#).

[119] [1 Sm 12,25](#): [Joz 24,20](#).

[120] [1 Sm 13,1](#): W LXX brak tego wersetu. W BHS występuje w formie:
„Saul miał... lat, gdy został królem i królował dwa lata w Izraelu”.
W tekście brakuje więc liczby lat Saula, a okres królowania jest zbyt krótki.
W [Dz 13,21](#) mówi się o 40 latach panowania.

[121] [1 Sm 13,2](#): ^a Miejscowość w odległości 12 km na północny wschód od
Jerozolimy. ^b [1 Sm 7,16](#); [Rdz 12,8](#).

[122] [1 Sm 13,3](#): ^a Zob. [1 Sm 10,5](#), choć w tym wypadku jest
najprawdopodobniej mowa o innej miejscowości. LXX ma: „Gibea”. ^b [2](#)
[Sm 2,28](#); [2 Sm 18,16](#). ^c [2 Sm 4,6](#).

[123] [1 Sm 13,4](#): ^a [2 Sm 10,6](#). ^b [2 Sm 7,16](#).

[124] [1 Sm 13,5](#): ^a [Rdz 22,17n](#). ^b Najczęściej chodzi o drugą nazwę Betel,
lecz w tym wypadku prawdopodobnie wzmiankowana jest inna
miejscowość, położona bardziej na południe.

[125] [1 Sm 13,6](#): [1 Sm 14,11.22](#); [Sdz 6,2](#).

[126] [1 Sm 13,8](#): [1 Sm 10,8](#).

[127] [1 Sm 13,9](#): [1 Sm 7,9-10](#).

[128] [1 Sm 13,12](#): [Wj 32,11](#).

[129] [1 Sm 13,14](#): ^a [Dz 13,22](#). ^b [1 Sm 25,30](#).

[130] [1 Sm 13,15](#): Tekst poprawiony za LXX; BHS ma: „Samuel wstał
i wyszedł z Gilgal do Gibea Beniamina, a Saul dokonał przeglądu ludu”.

[131] [1 Sm 13,17-18](#): Ofra - miejscowość leżąca w rejonie Szual, na północ
od Mikmas; Bet-Choron - miejscowość leżąca na zachód od Mikmas;
dolina Seboim - teren na zachód od Mikmas.

[132] [1 Sm 13,21](#): Tekst hebr. zawiera dwa niejasne słowa *pîm* oraz *qillāšôn*,
które za LXX zostały tutaj przetłumaczone: „dwie trzecie sykla” i „jedna
trzecia sykla”, jako dodatkowa informacja o cenie.

[133] [1 Sm 14,3](#): ^a [1 Sm 4,20-22](#). ^b [1 Sm 2,28](#).

[134] [1 Sm 14,6](#): ^a [Sdz 14,3](#); [Sdz 15,18](#). ^b [1 Sm 17,47](#); [Sdz 7,2-7](#).

[135] [1 Sm 14,11](#): [1 Sm 13,6n](#).

[136] [1 Sm 14,14](#): Tekst hebr. może być różnie tłumaczony.

[137] [1 Sm 14,15](#): [1 Sm 4,5n](#).

[138] [1 Sm 14,18](#): LXX zamiast o Arce mówi o efodzie.

[139] [1 Sm 14,20](#): [Sdz 7,22](#); [Ez 38,21](#).

[140] [1 Sm 14,22](#): [1 Sm 13,6n](#).

[141] [1 Sm 14,24](#): [1 Sm 26,19](#); [Pwt 27,15-26](#); [Joz 6,26](#); [Jr 11,3](#); [Jr 17,5](#); [Jr 20,15](#).

[142] [1 Sm 14,31](#): Miejscowość w odległości ok. 25 km na zachód od Mikmas.

[143] [1 Sm 14,33](#): [Rdz 9,4](#) i [Kpł 17,10-11](#); por. [Kpł 19,26](#); [Ez 33,25](#).

[144] [1 Sm 14,35](#): [1 Sm 7,17](#); [Rdz 8,20](#); [Rdz 12,7-8](#); [Sdz 6,24](#); [2 Sm 24,18-25](#).

[145] [1 Sm 14,37](#): [1 Sm 28,6](#).

[146] [1 Sm 14,38](#): [Joz 7,11-15](#).

[147] [1 Sm 14,41](#): Chodzi o „tummim”; zob. [Wj 28,30](#).

[148] [1 Sm 14,41-42](#): Wg LXX: „**41** Panie, Boże Izraela, dlaczego nie odpowiedziałeś dzisiaj swojemu słudze? Jeśli ja lub mój syn Jonatan popełniliśmy niesprawiedliwość, Panie, Boże Izraela, daj potwierdzenie (*urim*). Natomiast, jeśli powiesz, że wina jest po stronie Twojego ludu, Izraela, okaż świętość (*tummim*). I wylosowany został Jonatan oraz Saul, a lud został uwolniony. ⁴² I Saul powiedział: Rzućcie los między mną a Jonatanem, moim synem. Ten, na którego padnie los Pana, niech umrze. Lecz lud powiedział do Saula: Niech tak się nie stanie. Saul jednak przekonał lud i rzucili losy między nim a jego synem, Jonatanem”.

[149] [1 Sm 14,43](#): [Joz 7,19](#).

[150] [1 Sm 14,45](#): [2 Sm 14,11](#).

[151] [1 Sm 14,48](#): [Wj 17,8-16](#).

[152] [1 Sm 14,49](#): [1 Sm 18,17-20](#); [Ps 19,11-17](#).

[153] [1 Sm 15,1](#): ^a [1 Sm 10,1](#). ^b Dosł.: „głosu słów”.

[154] [1 Sm 15,3](#): [Pwt 2,34](#); [Joz 6,17-18](#); [Joz 10,28n](#).

[155] [1 Sm 15,4](#): Miejscowość prawdopodobnie położona ok. 80 km na południe od Jerozolimy.

[156] [1 Sm 15,6](#): Plemię nomadów, które żyło na tym samym terenie, co Amalekici.

[157] [1 Sm 15,7](#): ^a [1 Sm 27,8](#). ^b [Rdz 2,11](#); [Rdz 25,18](#); [Wj 15,22](#).

- [158] [1 Sm 15,11](#): [Rdz 6,7](#); [2 Sm 24,16](#); [Jr 18,8-10](#).
- [159] [1 Sm 15,12](#): [1 Sm 25,2](#).
- [160] [1 Sm 15,16](#): [2 Sm 7,4](#); por. [1 Sm 9,15n](#).
- [161] [1 Sm 15,18](#): Dosł.: „posłał w drogę”.
- [162] [1 Sm 15,22](#): [Iz 1,11](#); [Oz 6,6](#); [Am 5,22](#); [Mi 6,8](#); [Mt 9,13](#).
- [163] [1 Sm 15,23](#): [Sdz 17,5](#).
- [164] [1 Sm 15,24](#): [Wj 9,27](#); [Lb 22,34](#); [1 Krn 21,17](#).
- [165] [1 Sm 15,26](#): [1 Krl 11,11](#).
- [166] [1 Sm 15,27](#): [1 Krl 11,30-31](#).
- [167] [1 Sm 15,28](#): [1 Sm 13,14](#).
- [168] [1 Sm 15,29](#): [Lb 23,19n](#).
- [169] [1 Sm 15,33](#): [Sdz 5,28](#).
- [170] [1 Sm 16,1](#): ^a [2 Krl 9,1.3](#). ^b [Rt 4,17-22](#); [Iz 11,1](#); [Dz 13,22](#); [Rz 15,12](#).
- [171] [1 Sm 16,3](#): [Pwt 17,15](#).
- [172] [1 Sm 16,7](#): ^a [1 Sm 9,2n](#). ^b [1 Krl 8,39](#); [Ps 7,10](#); [Ps 17 \[16\],3](#); [Prz 15,11](#); [Prz 17,3](#); [Jr 11,20](#); [Jr 12,3](#).
- [173] [1 Sm 16,11](#): [1 Sm 16,19](#); [1 Sm 17,15.40](#); [Syr 47,3](#).
- [174] [1 Sm 16,13](#): ^a [1 Sm 10,1](#); [1 Krl 1,39](#); [2 Krl 9,6](#); [Ps 89 \[88\].21](#). ^b [1 Sm 11,6n](#).
- [175] [1 Sm 16,14](#): [1 Sm 18,10](#); [1 Sm 19,9](#).
- [176] [1 Sm 16,17](#): [2 Krl 3,15](#); [Syr 47,8](#).
- [177] [1 Sm 16,18](#): [Ps 89 \[88\].20](#).
- [178] [1 Sm 16,22](#): Dosł.: „znalazł łaskę w moich oczach”.
- [179] [1 Sm 17,1](#): Miejscowości wymienione w rozdz. 17 znajdują się na południowy zachód od Jerozolimy.
- [180] [1 Sm 17,4](#): ^a Harcownik (hebr. *’iš-habbnayim*) - wojownik, który przed bitwą staczał indywidualny pojedynek, by w ten sposób zyskać sławę. ^b [Rdz 6,15](#). ^c Jedna pięść (hebr. *zereṯ*) - jednostka równa połowie łokcia (1 łokieć hebr. = 0,444 m).
- [181] [1 Sm 17,5](#): W czasach Dawida sykl (hebr. *šeḡel*) odpowiadał ok. 10 g.
- [182] [1 Sm 17,6](#): Dosł.: „między łopatkami”.
- [183] [1 Sm 17,4-7](#): [2 Sm 21,15-22](#).

- [184] [1 Sm 17,8](#); [1 Sm 8,17](#).
- [185] [1 Sm 17,10](#); [2 Sm 2,14-15](#).
- [186] [1 Sm 17,15](#); [1 Sm 16,11n](#).
- [187] [1 Sm 17,17](#); Zob. przyp. do [Wj 16,36](#).
- [188] [1 Sm 17,25](#): ^a [1 Sm 18,27](#); [Joz 15,16](#). ^b Tzn. wolnym od podatku.
- [189] [1 Sm 17,34](#); [Syr 47,3](#).
- [190] [1 Sm 17,37](#); [1 Sm 18,12](#); [1 Sm 20,13](#); [Ez 10,10](#); [2 Sm 14,17](#); [1 Krl 8,57](#); [1 Krn 22,11](#); [2 Krn 36,23](#).
- [191] [1 Sm 17,40](#); [1 Sm 16,11n](#).
- [192] [1 Sm 17,43](#); [2 Sm 3,8](#).
- [193] [1 Sm 17,44](#); [Pwt 28,26](#); [Jr 19,7](#).
- [194] [1 Sm 17,45](#); [Ps 20 \[19\],8-9](#).
- [195] [1 Sm 17,46](#); [1 Krl 18,37](#); [2 Krl 19,19](#); por. [1 Krl 20,13.28](#).
- [196] [1 Sm 17,47](#); [Pwt 33,29](#); [2 Sm 23,10](#); [1 Kor 15,57](#).
- [197] [1 Sm 17,50](#); [Sdz 3,31](#); [Sdz 15,15](#).
- [198] [1 Sm 17,52](#); Wg LXX: „aż do wejścia do Gat i do bramy Aszkelonu”.
- [199] [1 Sm 17,54](#); Por. [2 Sm 5,6-8](#).
- [200] [1 Sm 18,1](#): ^a [1 Sm 19,1-7](#); 20; [1 Sm 23,16-18](#); [2 Sm 1,26](#). ^b Dosł.: „jak swoją duszę”.
- [201] [1 Sm 18,5](#); [1 Sm 18,14.16.30](#); [1 Sm 23,5](#); [1 Sm 27,8-11](#); [1 Sm 30,1-20](#).
- [202] [1 Sm 18,6](#); [1 Sm 21,12](#); [Wj 15,20](#); [Sdz 5,1](#); [Sdz 11,34](#); [Idt 15,12](#).
- [203] [1 Sm 18,7](#); [1 Sm 21,12](#); [1 Sm 29,5](#).
- [204] [1 Sm 18,10](#); [1 Sm 16,14n](#).
- [205] [1 Sm 18,12](#): ^a [1 Sm 18,29](#). ^b [1 Sm 16,18](#); [1 Sm 17,37](#); [Rdz 39,2](#); [Lb 23,21](#); [2 Sm 5,10](#); [2 Krl 18,7](#).
- [206] [1 Sm 18,16](#); [2 Sm 5,2](#).
- [207] [1 Sm 18,17](#): ^a [1 Sm 17,25](#). ^b [1 Sm 25,28](#).
- [208] [1 Sm 18,19](#); [2 Sm 21,8](#).
- [209] [1 Sm 18,25](#); Przyszły mąż był zobowiązany do przekazania ojcu narzeczonej daru, którym najczęściej były pieniądze; zob. [Rdz 14,12](#).
- [210] [1 Sm 18,27](#); [1 Sm 17,25](#).
- [211] [1 Sm 18,28](#); [1 Sm 18,12n](#).

[212] [1 Sm 19,1](#): [1 Sm 18,1n](#).

[213] [1 Sm 19,5](#): ^a Dosł.: „położył swoje życie na dłoni”. ^b [1 Sm 17,49-51](#). ^c [Pwt 19,10.13](#); [Pwt 21,8-9](#); [Pwt 27,25](#); [2 Krl 21,16](#); [2 Krl 24,4](#).

[214] [1 Sm 19,9](#): [1 Sm 16,14n](#).

[215] [1 Sm 19,10](#): [1 Sm 18,11](#)

[216] [1 Sm 19,11](#): [Ps 59 \[58\],1](#).

[217] [1 Sm 19,12](#): [Joz 2,15](#); [Dz 9,25](#); [2 Kor 11,32-33](#).

[218] [1 Sm 19,13](#): [Rdz 31,19](#); [Sdz 18,17.18.20](#).

[219] [1 Sm 19,18](#): Miejscowość niedaleko Ramy. Hebr. *nāyôṭ* może oznaczać również miejsca zamieszkania proroków.

[220] [1 Sm 19,21](#): [2 Krl 1,9-14](#).

[221] [1 Sm 19,23](#): [1 Sm 10,6.10](#).

[222] [1 Sm 20,1](#): [1 Sm 24,12](#); [1 Sm 26,18](#).

[223] [1 Sm 20,4](#): Dosł.: „co powie twoja dusza”.

[224] [1 Sm 20,5](#): [Lb 28,11](#).

[225] [1 Sm 20,8](#): [1 Sm 18,3](#).

[226] [1 Sm 20,13](#): ^a [1 Sm 17,37n](#). ^b [1 Sm 10,7](#).

[227] [1 Sm 20,15](#): [1 Sm 24,22](#); [2 Sm 9](#); [2 Sm 21,7](#).

[228] [1 Sm 20,25](#): Tłumaczenie za LXX, wg tekstu hebr.: „Jonatan powstał”.

[229] [1 Sm 20,31](#): Dosł.: „jest synem śmierci”.

[230] [1 Sm 20,32](#): [1 Sm 19,4-5](#).

[231] [1 Sm 20,33](#): [1 Sm 18,11](#); [1 Sm 19,10](#).

[232] [1 Sm 21,5](#): Dosł.: „święty”; zob. [Wj 25,30](#); [Kpł 24,5-9](#); [Mt 12,3-4](#).

[233] [1 Sm 21,6](#): ^a Dosł.: „wczoraj i przedwczoraj”. ^b Dosł.: „naczynia”.

^c Chodzi o zachowanie czystości rytualnej i powstrzymanie się od współżycia seksualnego; zob. [Kpł 15](#).

[234] [1 Sm 21,10](#): [1 Sm 2,28](#).

[235] [1 Sm 21,11](#): [1 Krl 2,39-41](#).

[236] [1 Sm 21,12](#): [1 Sm 18,7n](#).

[237] [1 Sm 22,1](#): ^a [Ps 57 \[56\],1](#); [Ps 142 \[141\],1](#). ^b Miejscowość około 25 km na południowy zachód od Jerozolimy.

[238] [1 Sm 22,3](#): [Wj 20,12](#); por. [Mt 15,3-6](#) i par.

- [239] [1 Sm 22,5](#): Okolice jeszcze dalej na południe niż Adullam; zob. [1 Sm 22,1](#).
- [240] [1 Sm 22,6](#): [1 Sm 10,5](#).
- [241] [1 Sm 22,7](#): [1 Sm 8,12.14-15](#).
- [242] [1 Sm 22,8](#): [1 Sm 18,3](#).
- [243] [1 Sm 22,9](#): [1 Sm 21,2-10](#); [Ps 52 \[51\].2](#).
- [244] [1 Sm 22,14](#): [1 Sm 18,17-30](#).
- [245] [1 Sm 22,15](#): Dosł.: „ani mało, ani dużo”.
- [246] [1 Sm 22,18](#): Wg LXX: „trzystu pięciu”.
- [247] [1 Sm 22,20](#): [1 Krl 2,26-27](#).
- [248] [1 Sm 23,1](#): Wszystkie miejscowości wymienione w tym rozdziale znajdują się na południe od Adullam; zob. [1 Sm 22,1](#).
- [249] [1 Sm 23,4](#): [1 Sm 14,10-12](#); [2 Sm 5,19](#).
- [250] [1 Sm 23,6](#): [1 Sm 22,20-23](#).
- [251] [1 Sm 23,14](#): Pustynie Zif i Maon (w. 24) tworzą pagórkowaty teren na zachód od południowego wybrzeża Morza Martwego. Na ich terenie znajdowały się miejscowości Chorsza (w. 15) i Chakila (w. 19).
- [252] [1 Sm 23,18](#): [1 Sm 18,3](#).
- [253] [1 Sm 23,19](#): [1 Sm 26,1](#); [Ps 54 \[53\].2](#).
- [254] [1 Sm 23,21](#): [1 Sm 22,8](#).
- [255] [1 Sm 23,23](#): Dosł.: „tysięcy”.
- [256] [1 Sm 23,26-28](#): [2 Krl 7,6-7](#); [2 Krl 19,8-9](#).
- [257] [1 Sm 24,1](#): Oaza bogata w słodką wodę, położona na zachodnim brzegu Morza Martwego. W pobliżu En-Gedi znajdowały się tzw. Skały Koziorożców (w. 3).
- [258] [1 Sm 24,4](#): Dosł.: „okryć stopy”.
- [259] [1 Sm 24,6](#): Dosł.: „uderzyło serce Dawida”; [2 Sm 24,10](#).
- [260] [1 Sm 24,7](#): [1 Sm 26,9.23](#).
- [261] [1 Sm 24,12](#): [1 Sm 20,1n](#).
- [262] [1 Sm 24,15](#): ^a [2 Sm 3,8](#); [2 Sm 16,9](#). ^b [1 Sm 26,20](#).
- [263] [1 Sm 24,16](#): [1 Sm 25,39](#); [Ps 35 \[34\].23](#); [Ps 43 \[42\].1](#); [Ps 119 \[118\].154](#).
- [264] [1 Sm 24,21](#): [1 Sm 13,14](#); [1 Sm 15,28](#); [1 Sm 23,17](#); [1 Sm 25,30](#); [1 Sm 28,17](#).

- [265] [1 Sm 25,1](#): ^a [1 Sm 28,3](#). ^b Rodzinna miejscowość Samuela; zob. [1 Sm 1,1](#).
- [266] [1 Sm 25,2](#): ^a Miejscowości: Maon, Karmel i Jizreel (w. 43) znajdują się w południowo-wschodniej części terytorium plemienia Judy. Inne Jizreel położone jest w Galilei; zob. rozdz. [1 Sm 29](#). ^b [1 Sm 15,12](#). ^c Strzyżenie owiec przeprowadzano na wiosnę, co było zwykle okazją do świętowania; zob. [2 Sm 13,23-27](#).
- [267] [1 Sm 25,6](#): [Łk 10,5](#).
- [268] [1 Sm 25,8](#): ^a [Sdz 8,5](#). ^b Dosł.: „co znajdzie twoja ręka”.
- [269] [1 Sm 25,13](#): [1 Sm 30,10](#).
- [270] [1 Sm 25,17](#): Dosł.: „synem Beliala”.
- [271] [1 Sm 25,18](#): Sea - miara objętości ciał sypkich, ok. 15 l.
- [272] [1 Sm 25,25](#): ^a Zob. w. [1 Sm 17](#). ^b W jęz. hebr. *nābāl* znaczy „głupi”.
- [273] [1 Sm 25,26](#): [1 Sm 25,36-38](#).
- [274] [1 Sm 25,27](#): Dosł.: „błogosławieństwo”.
- [275] [1 Sm 25,28](#): ^a [2 Sm 7,13-16](#). ^b [1 Sm 18,17](#).
- [276] [1 Sm 25,29](#): Dosł.: „będzie związane w sakiewce”.
- [277] [1 Sm 25,30](#): [1 Sm 24,21n](#).
- [278] [1 Sm 25,39](#): ^a [1 Sm 24,16n](#). ^b [Sdz 9,57](#); [1 Krl 2,44](#).
- [279] [1 Sm 25,43](#): [2 Sm 3,2](#).
- [280] [1 Sm 25,44](#): ^a [2 Sm 3,13-16](#). ^b Miejscowość blisko Jerozolimy, położona na północny wschód od niej.
- [281] [1 Sm 26,1](#): [1 Sm 23,19n](#).
- [282] [1 Sm 26,6](#): [Sdz 7,10](#); [2 Sm 23,16](#).
- [283] [1 Sm 26,9](#): [1 Sm 24,7n](#).
- [284] [1 Sm 26,12](#): [Rdz 2,21](#); [Rdz 15,12](#).
- [285] [1 Sm 26,14](#): Wg LXX: „że mnie wołasz”.
- [286] [1 Sm 26,16](#): Dosł.: „jesteście synami śmierci”.
- [287] [1 Sm 26,17](#): [1 Sm 24,17](#).
- [288] [1 Sm 26,18](#); [1 Sm 20,1n](#).
- [289] [1 Sm 27,2](#): [1 Sm 21,11](#).
- [290] [1 Sm 27,3](#): [1 Sm 25,42-43](#); [1 Sm 30,5](#); [2 Sm 2,2](#); [2 Sm 3,2-3](#).

[291] [1 Sm 27,6](#): Miejscowość odległa ok. 50 km na południowy zachód od Jerozolimy.

[292] [1 Sm 27,7](#): Por. [1 Sm 29,3](#).

[293] [1 Sm 27,8](#): [1 Sm 30,1-20](#).

[294] [1 Sm 27,10](#): Ludy zaprzyjaźnione i spokrewnione z Izraelitami. Dawid w ten sposób stwarzał pozory, że walczy z własnymi pobratymcami i ich sprzymierzeńcami.

[295] [1 Sm 28,2](#): Dosł.: „strażnikiem mojej głowy”.

[296] [1 Sm 28,3](#): ^a [1 Sm 25,1](#). ^b [Kpł 19,31](#); [Kpł 20,6](#); [Pwt 18,11](#); [2 Krl 21,6](#); [Iz 8,19](#); [2 Krn 33,6](#).

[297] [1 Sm 28,4](#): Miejscowość położona około 80 km na północ od Jerozolimy. Nieco dalej na północny zachód znajduje się Endor (w. 7). Natomiast góra Gilboa oddalona jest o kilka kilometrów na południowy wschód od Szunem, po przeciwległej stronie doliny, która od równiny Jizreel w Galilei opada w kierunku Jordanu.

[298] [1 Sm 28,6](#): [Wj 28,30](#).

[299] [1 Sm 28,8](#): [1 Krl 14,2](#).

[300] [1 Sm 28,13](#): Hebr. termin *’ēlōhîm* najczęściej określa Boga lub obce bóstwa, ale bywa stosowany również w odniesieniu do aniołów.

[301] [1 Sm 28,14](#): [1 Krl 11,29](#); [1 Krl 19,19](#); [2 Krl 2,8.14](#); [2 Krl 3,4](#).

[302] [1 Sm 28,15](#): [1 Sm 30,6](#); [2 Sm 24,14](#).

[303] [1 Sm 28,16](#): [Iz 63,10](#); [Lm 2,5](#).

[304] [1 Sm 28,17](#); [1 Sm 24,21](#).

[305] [1 Sm 28,18](#): [1 Sm 15,9](#).

[306] [1 Sm 28,19](#): [1 Sm 31,2.5](#).

[307] [1 Sm 28,22-25](#): [Rdz 18,5-8](#).

[308] [1 Sm 29,1](#): Miasto znajduje się na równinie biegnącej na południe od łańcucha górskiego Karmelu. Jizreel zaś to miejscowość położona na obrzeżach równiny, która od niej właśnie wzięła swoją nazwę. Źródło Jizreel jest zatem najprawdopodobniej tożsame z En-Karod, wytryskującym u podnóża góry Gilboa.

[309] [1 Sm 29,3](#): Por. [1 Sm 27,7](#).

[310] [1 Sm 29,4](#): ^a [1 Sm 27,6](#). ^b [1 Sm 14,21](#). ^c Dosł.: „głowami”.

[311] [1 Sm 29,5](#): [1 Sm 18,7n](#).

[312] [1 Sm 29,9](#); [2 Sm 14,17.20](#); [2 Sm 19,28](#).

[313] [1 Sm 29,10](#): LXX dodaje: „i wróćcie do miejsca, które wam przeznaczyłem. Nie chowaj też w swoim sercu urazy, ponieważ dla mnie jesteś dobry”.

[314] [1 Sm 30,1](#): [1 Sm 27,8](#).

[315] [1 Sm 30,5](#): [1 Sm 27,3n](#).

[316] [1 Sm 30,7](#): ^a [1 Sm 22,20-23](#); [1 Sm 23,6](#). ^b [1 Sm 2,28](#).

[317] [1 Sm 30,9](#): Potok Besor płynie w odległości ok. 35 km na południe od Siklag i wpada do Morza Śródziemnego.

[318] [1 Sm 30,10](#): [1 Sm 25,13](#).

[319] [1 Sm 30,14](#): ^a [1 Sm 27,10](#). ^b Określenie odnoszące się do pewnych grup Filistynów, którzy zamieszkiwali na południu. Nazywano ich tak z powodu prawdopodobnego miejsca ich pochodzenia: Krety. Na temat Kaleba i Judy zob. [Sdz 14,6nn](#).

[320] [1 Sm 30,18](#): [1 Sm 27,3n](#).

[321] [1 Sm 30,24](#): [1 Sm 31,2](#).

[322] [1 Sm 30,29](#): Wg LXX: „w Karmelu”.

[323] [1 Sm 30,27-31](#): Większość miejscowości tu wymienionych należy do plemienia Judy.

[324] [1 Sm 31,1](#): [1 Sm 28,1.4](#).

[325] [1 Sm 31,2](#): [1 Sm 14,49](#).

[326] [1 Sm 31,3](#): Wg LXX: „został zraniony w brzuch”. 1 Krn [1 Sm 10,3](#).

[327] [1 Sm 31,4](#): ^a [Sdz 9,54](#); [1 Krn 10,4](#). ^b [1 Sm 24,7](#); [1 Sm 26,9](#).

[328] [1 Sm 31,5](#): [1 Sm 26,10](#).

[329] [1 Sm 31,9](#): [1 Sm 17,54](#).

[330] [1 Sm 31,10](#): ^a [1 Sm 21,2](#); [Sdz 2,13](#). ^b Bet-Szean leży w dolinie, która od równiny Jizreel opada w kierunku Jordanu.

[331] [1 Sm 31,11](#): [1 Sm 11,1-11](#).

[332] [1 Sm 31,13](#): [2 Sm 21,12-14](#).

PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI SAMUELA

[1] [2 Sm 1,2](#); [2 Sm 11,22-24](#); [2 Sm 18,19-32](#); [1 Sm 4,12-17](#).

[2] [2 Sm 1,9](#): Por. [1 Sm 31,4](#); [1 Krn 10,4](#).

[3] [2 Sm 1,10](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „po klęsce”. ^b [2 Krl 11,12](#); [Ps 89 \[88\],40](#); [Ps 132 \[131\],18](#).

[4] [2 Sm 1,14](#): [1 Sm 24,7n](#).

[5] [2 Sm 1,18](#): Zob. [Joz 10,13](#) z przyp.

[6] [2 Sm 1,20](#): [Joz 13,3](#).

[7] [2 Sm 1,21](#): [1 Sm 28,4](#).

[8] [2 Sm 1,26](#): [1 Sm 18,1n](#).

[9] [2 Sm 2,1](#): ^a [Sdz 1,1](#). ^b Miasto położone 30 km na południe od Jerozolimy, niedaleko Mamre; zob. [Rdz 13,18](#); [Rdz 23,19](#); [Rdz 25,11](#); [Rdz 35,27](#); [Lb 13,22](#); [Joz 15,13-14](#); [Sdz 1,11-13](#).

[10] [2 Sm 2,2](#): [1 Sm 27,3n](#).

[11] [2 Sm 2,4](#): [1 Sm 31,11-13](#).

[12] [2 Sm 2,7](#): Dosł.: „synami mocy”.

[13] [2 Sm 2,8](#): ^a Niektóre tłumaczenia mają: „Isz-Baala”. ^b [Rdz 32,3](#).

[14] [2 Sm 2,12](#): Miasto około 10 km na północny zachód od Jerozolimy. Jego mieszkańcami nie byli Izraelici; zob. [2 Sm 21,2](#); [Joz 9,1-10,15](#).

[15] [2 Sm 2,13](#): [Jr 41,12](#).

[16] [2 Sm 2,14](#): Por. [1 Sm 17,4n](#).

[17] [2 Sm 2,16](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Pole Kamieni”.

[18] [2 Sm 2,26](#): [2 Sm 11,25](#); [2 Sm 18,8](#); [Pwt 32,42](#); [Iz 31,8](#); [Jr 46,10.14](#).

[19] [2 Sm 2,28](#): [2 Sm 18,16](#); [2 Sm 20,22](#); por. [1 Krl 22,36](#).

[20] [2 Sm 2,29](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „kontynuowaliby marsz przez cały ranek”.

[21] [2 Sm 3,3](#): Nazwa niewielkiego aramejskiego królestwa położonego na wschód od jeziora Genezaret.

[22] [2 Sm 3,5](#): Por. [1 Krn 3,1-4](#)

- [23] [2 Sm 3,7](#); [2 Sm 16,21-22](#); [1 Krl 2,21-22](#).
- [24] [2 Sm 3,10](#); [1 Sm 13,14](#); [1 Sm 15,28](#).
- [25] [2 Sm 3,13](#); [1 Sm 18,20-30](#); [1 Sm 25,44](#).
- [26] [2 Sm 3,15](#): W [1 Sm 25,44](#) jest nazywany „Palti”.
- [27] [2 Sm 3](#):16: Bachurim znajduje się kilka kilometrów na wschód od Jerozolimy.
- [28] [2 Sm 3,19](#): Plemię Beniamina zostało wspomniane osobno, ponieważ z niego wywodził się król Saul.
- [29] [2 Sm 3,25](#): ^a Por. [2 Sm 10,3](#); [2 Sm 15,34](#). ^b Dosł.: „wyjściach i powrotach”.
- [30] [2 Sm 3,26](#): Cysterna Sira znajdowała się najprawdopodobniej na północ od Hebronu.
- [31] [2 Sm 3,27](#): ^a [2 Sm 20,8-10](#). ^b [2 Sm 18,14](#); [2 Sm 20,10](#). ^c [2 Sm 2,23](#).
- [32] [2 Sm 3,28](#): [1 Krl 2,5](#); por. [1 Krl 14,9](#); [Joz 2,19](#).
- [33] [2 Sm 3,29](#): [1 Krl 2,33](#).
- [34] [2 Sm 3,30](#): [2 Sm 2,23](#).
- [35] [2 Sm 3,33](#): [2 Sm 1,17](#).
- [36] [2 Sm 3,35](#): ^a [2 Sm 12,17](#); [1 Sm 28,22](#). ^b [1 Sm 31,13](#).
- [37] [2 Sm 3,38](#): [1 Sm 26,15](#).
- [38] [2 Sm 3,39](#): [2 Sm 16,10](#); [2 Sm 19,23](#); [1 Sm 26,6](#).
- [39] [2 Sm 4,1](#): ^a [Jr 6,24](#); [Jr 50,43](#). ^b [2 Sm 2,9](#).
- [40] [2 Sm 4,2](#): Beerot - miejscowość położona około 15 km na północ od Jerozolimy.
- [41] [2 Sm 4,3](#): Gittaim znajdowało się prawdopodobnie w okolicy Lod, na północny zachód od Jerozolimy.
- [42] [2 Sm 4,4](#): ^a Dosł.: „miał połamane obie nogi”. ^b [2 Sm 9,1-13](#). Mefiboszeta nazywano także Meribaalem; zob. [1 Krn 8,34](#).
- [43] [2 Sm 4,6](#): Wg LXX: „A oto odźwierna domu, oczyszczając pszenicę, stała się senna i zasnęła; a bracia Rekcha i Baana przemknęli się”.
- [44] [2 Sm 4,8](#): [2 Sm 16,11](#); [Wj 4,19](#); [1 Krl 19,10.14](#); [Mt 2,20](#).
- [45] [2 Sm 4,9](#): [1 Sm 26,24](#); [1 Krl 1,29](#).
- [46] [2 Sm 4,10](#): [2 Sm 1,5-16](#).
- [47] [2 Sm 5,1](#): [2 Sm 2,1](#).

- [48] [2 Sm 5,6](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „gdybyś nie odepchnął”.
- [49] [2 Sm 5,8](#): ^a Sens hebr. słowa niepewny; może oznaczać rodzaj przejścia, które łączyło źródło Gichon z miastem. ^b Por. [Kpł 21,18](#); [Mt 21,14](#).
- [50] [2 Sm 5,9](#): Możliwe jest także tłumaczenie: „następnie zbudował mur od Millo ku wnętrzu miasta”.
- [51] [2 Sm 5,10](#): [1 Sm 18,12n](#).
- [52] [2 Sm 5,11](#): [1 Krl 5,15](#).
- [53] [2 Sm 5,13](#): [2 Sm 2,1-7](#); [2 Sm 3,2-5](#).
- [54] [2 Sm 5,16](#): Wg [1 Krn 14,7](#): „Beeliada”.
- [55] [2 Sm 5,18](#): Dolina Refaim znajduje się na południowy zachód od Jerozolimy. W tej dolinie lub w jej pobliżu leżało Baal-Perasim (w. 20).
- [56] [2 Sm 5,20](#): Hebr. termin *peres* oznacza „wyłom”, „przełom”, „przerwanie”.
- [57] [2 Sm 5,21](#): [1 Sm 4,11](#).
- [58] [2 Sm 5,24](#): [Rdz 3,8](#); [2 Krl 7,6](#).
- [59] [2 Sm 5,25](#): ^a [1 Krn 14,16](#). ^b Gezer znajdowało się ok. 30 km na północny zachód od Geba, w pobliżu granic terytorium filistyńskiego.
- [60] [2 Sm 6,1](#): ^a [2 Sm 10,9](#); [1 Sm 24,3](#); [1 Sm 26,2](#). ^b Wg LXX: „około siedemdziesięciu tysięcy”.
- [61] [2 Sm 6,2](#): ^a Starożytna nazwa Kiriat-Jearim; zob. [Joz 15,9](#); [1 Sm 6,21](#); [Joz 7,1](#). ^b [Wj 25,22](#).
- [62] [2 Sm 6,3](#): [1 Sm 6,7n](#).
- [63] [2 Sm 6,5](#): [Ps 150](#).
- [64] [2 Sm 6,7](#): ^a [1 Sm 5,6,9](#); [1 Sm 6,19](#); por. [Kpł 10,1-6](#). [Kpł 6,7](#). ^b [Lb 4,15.20](#).
- [65] [2 Sm 6,9](#): ^a [Rdz 28,17](#); [Wj 14,31](#); [1 Sm 4,7](#); [1 Sm 12,18](#). ^b [1 Sm 5,7-11](#); [1 Sm 6,20](#).
- [66] [2 Sm 6,10](#): [1 Krn 13,13](#).
- [67] [2 Sm 6,11](#): [1 Krn 26,4-5](#); por. [Rdz 30,30](#); [Rdz 39,5](#).
- [68] [2 Sm 6,14](#): Dosł.: „wirował”.
- [69] [2 Sm 6,16](#): [1 Krn 15,19](#).
- [70] [2 Sm 6,17](#): ^a [1 Krl 8,6](#). ^b [1 Krl 3,4](#); [1 Krl 8,63-64](#); [1 Krl 9,25](#); [2 Krl 16,12-13](#); por. [1 Sm 13,7-15](#); [2 Krn 26,16-20](#).

[71] [2 Sm 6,18](#): [1 Krl 8,14.55](#).

[72] [2 Sm 6,19](#): [1 Krn 16,3](#).

[73] [2 Sm 6,20](#): [1 Krn 16,43](#).

[74] [2 Sm 6,21](#): [1 Sm 13,14](#); 16; [1 Krl 8,16](#); [1 Krn 28,4](#); [2 Krn 6,6](#); [Ps 78 \[77\].70](#).

[75] [2 Sm 6,22](#): Tekst poprawiony według ap. kryt. BHS; dosł.: „moich”.

[76] [2 Sm 7,2](#): Tzn. w namiocie.

[77] [2 Sm 7,3](#): [1 Sm 18,12n](#).

[78] [2 Sm 7,4](#): [Lb 22,8-13.19-20](#); [1 Sm 9,15-17](#); [1 Krl 14,5](#); [2 Krl 20,4-6](#); [Dz 9,10-16](#).

[79] [2 Sm 7,8](#): ^a [1 Sm 16,11n](#); [Ps 78 \[77\].70-71](#). ^b [1 Sm 24,21n](#).

[80] [2 Sm 7,9](#): [Pwt 12,29](#).

[81] [2 Sm 7,10](#): [Wj 23,20](#); [Lb 10,29](#); [Lb 14,40](#); [Pwt 26,9](#); [1 Sm 12,8](#).

[82] [2 Sm 7,12](#): ^a [1 Krl 15,4](#). ^b Dosł.: „który wyjdzie z twoich lędźwi”. ^c [1 Sm 13,13](#); zob. [1 Krl 2,12.46](#) oraz rozdz. [1 Krl 6](#).

[83] [2 Sm 7,13](#): [Wj 15,17](#); [Ps 9,8](#); [Ps 48 \[47\].9](#); [Ps 87 \[86\].5](#).

[84] [2 Sm 7,14](#): [1 Krn 17,13](#); [1 Krn 22,10](#); [1 Krn 28,6](#); [Ps 2,7](#); [Ps 89 \[88\].27](#); [2 Kor 6,18](#); [Hbr 1,5](#).

[85] [2 Sm 7,15](#): ^a [1 Sm 13,14](#); [1 Sm 15,28](#); [1 Sm 16,14](#). ^b Dosł.: „odsunąłem sprzed twego oblicza”.

[86] [2 Sm 7,16](#): ^a [Rdz 17,6](#); [Rdz 35,11](#); [1 Sm 25,28](#); [1 Krl 11,38](#). ^b [1 Krl 2,45](#).

[87] [2 Sm 7,1-17](#): [1 Krl 8,17-18](#); [1 Krn 22,7-10](#).

[88] [2 Sm 7,19](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „twoja dynastia nigdy nie przeminie”.

[89] [2 Sm 7,21](#): Dosł.: „według swego serca”.

[90] [2 Sm 7,22](#): ^a [Ps 104 \[103\].1n](#). ^b [Wj 15,11n](#).

[91] [2 Sm 7,23](#): [Pwt 4,7.34-35](#).

[92] [2 Sm 7,24](#): [1 Sm 12,22n](#).

[93] [2 Sm 7,25](#): [Pwt 9,5](#); [1 Sm 1,23](#); [1 Krl 2,4](#).

[94] [2 Sm 7,26](#): ^a [1 Krl 18,36](#). ^b [2 Sm 7,16](#).

[95] [2 Sm 7,27](#): ^a Dosł.: „serce”. ^b [1 Krl 8,28.29.54](#).

[96] [2 Sm 7,28](#): [J 17,17](#).

[97] [2 Sm 7,29](#); [Ps 21 \[20\].4.7](#); [Ps 45 \[44\].3](#).

[98] [2 Sm 8,1](#): Por. [1 Krn 18,1](#).

[99] [2 Sm 8,2](#): Według wojennego zwyczaju tamtego czasu, więźniów ułożonych na ziemi odmierzało się sznurem. Pierwsze dwie grupy więźniów, które znalazły się w obrębie długości sznura, zabijano. Pozostałym darowano życie.

[100] [2 Sm 8,3](#): ^a Niewielkie królestwo na północ od Damaszku. ^b Chodzi o rzekę Eufrat.

[101] [2 Sm 8,4](#): ^a Wg LXX: „tysiąc rydwanów i siedem tysięcy jeźdźców”. ^b [Rdz 49,6](#); [Joz 11,6-9](#); [1 Krn 18,4](#). ^c [Pwt 17,16](#); [Iz 31,1](#); [Mi 5,9](#); [Ps 20 \[19\].8](#).

[102] [2 Sm 8,7](#): [1 Krl 10,16-17](#); [1 Krl 14,26-27](#); [2 Krl 11,10](#).

[103] [2 Sm 8,8](#): Miejscowości położone około 50 km na północ od Damaszku. Pierwsza z nich w 1 Krn 18,8 nosi nazwę „Tibchat”.

[104] [2 Sm 8,9](#): ^a Wg LXX: „Tou”; por. [1 Krn 18,9](#). ^b Królestwo aramejskie położone na północny wschód od Palestyny.

[105] [2 Sm 8,11](#): [1 Krl 7,51](#); [2 Krl 12,19](#).

[106] [2 Sm 8,13](#): Dolina Soli ciągnie się od Morza Martwego aż po zatokę Akaba, zob. [Ps 60 \[59\].2](#).

[107] [2 Sm 8,1-14](#): [1 Krl 5,1](#).

[108] [2 Sm 8,15](#): [1 Krl 3,28](#); [1 Krl 10,9](#).

[109] [2 Sm 8,16](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „heroldem”.

[110] [2 Sm 8,17](#): [1 Krn 18,16](#); por. [1 Sm 23,6](#).

[111] [2 Sm 8,18](#): Wg LXX: „ministrami”; zob. jednak [2 Sm 6,14-17](#). Ww. [2 Sm 16-18](#): [2 Sm 20,23-26](#); [1 Krl 4,1-6](#). Por. [2 Sm 8,1-18](#) z [1 Krn 18,1-17](#).

[112] [2 Sm 9,1](#): [1 Sm 20,15-16.42](#); por. [2 Sm 21,1-14](#).

[113] [2 Sm 9,2](#): [2 Sm 16,1-4](#); [2 Sm 19,25-31](#).

[114] [2 Sm 9,3](#): [2 Sm 4,4](#).

[115] [2 Sm 9,4](#): Lo-Debar - miejscowość położona około 12 km na południe od jeziora Genezalet, na wschód od Jordanu.

[116] [2 Sm 9,6](#): Por. [1 Krn 9,40](#).

[117] [2 Sm 9,11](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Uczynię, jak mi rozkazałeś, panie mój. Mefiboszet, jako potomek Saula, jest jednak moim gościem”. ^b Dosł.: „moim stole”.

[118] [2 Sm 10,1](#): [1 Sm 11,1](#); [1 Sm 12,12](#).

[119] [2 Sm 10,2](#): [1 Krl 5,15](#).

[120] [2 Sm 10,3](#): [2 Sm 3,25n](#).

[121] [2 Sm 10,6](#): ^a Bet-Rechob - miejscowość przy źródłach Jordanu; zob. [Joz 18,28](#). ^b Maaka i Tob znajdowały się w pobliżu Soby; zob. [Joz 8,3](#).

[122] [2 Sm 10,12](#): ^a [1 Sm 4,9](#). ^b [1 Sm 3,18n](#); [1 Krn 19,13](#).

[123] [2 Sm 10,16](#): ^a Tzn. Eufratu. ^b Chelam znajdowało się na wschód od Jordanu w okolicy Gileadu.

[124] [2 Sm 10,19](#): [Joz 10,1-4](#); [2 Krl 18,31](#).

[125] [2 Sm 11,1](#): [1 Krn 20,1](#).

[126] [2 Sm 11,4](#): [Kpł 15,19-30](#).

[127] [2 Sm 11,5](#): [Rdz 38,24-25](#).

[128] [2 Sm 11,8](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „posiłek przygotowany na dworze królewskim”.

[129] [2 Sm 11,11](#): Dosł.: „na życie twojej duszy”.

[130] [2 Sm 11,14](#): [1 Krl 21,8-10](#); [2 Krl 10,1-3](#).

[131] [2 Sm 11,21](#): [Sdz 9,50-54](#).

[132] [2 Sm 11,22](#): LXX dodaje w tym miejscu: „I rozgniewał się Dawid na Joaba i powiedział do jego posłańca: Dlaczego podeszliście blisko miasta, aby walczyć? Czy nie wiedzieliście, że możecie zostać ostrzelani z muru? Kto zabił Abimeleka, syna Jerubbaala? Czyż nie kobieta rzuciła na niego z muru odłamek kamienia młyńskiego tak, iż umarł on w Tamasi? Dlaczego podeszliście blisko miasta?”.

[133] [2 Sm 11,25](#): [2 Sm 2,26n](#).

[134] [2 Sm 11,26](#): Hebr. *ba'al* oznacza zarówno „mąż”, jak i „właściciel”, „pan”.

[135] [2 Sm 12,1](#): ^a [Ps 51 \[50\],1](#). ^b [Łk 16,19-20](#).

[136] [2 Sm 12,5](#): Dosł.: „jest synem śmierci”

[137] [2 Sm 12,6](#): [Wj 21,37n](#).

[138] [2 Sm 12,7](#): [1 Sm 10,1](#).

[139] [2 Sm 12,9](#): [2 Sm 11,16-17](#).

[140] [2 Sm 12,11](#): Dosł.: „na oczach słońca”.

[141] [2 Sm 12,13](#): ^a [2 Sm 19,21](#); [2 Sm 24,10.17](#); [1 Sm 15,24.30](#); [1 Sm 26,21](#).

^b [1 Sm 19,24](#).

[142] [2 Sm 12,16](#): [2 Sm 13,31](#).

[143] [2 Sm 12,17](#): Dosł.: „starsi”.

[144] [2 Sm 12,23](#): [Rdz 37,35](#).

[145] [2 Sm 12,25](#): Imię to oznacza: „umiłowany PANA”.

[146] [2 Sm 12,27](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „teren nizinny”.

[147] [2 Sm 12,31](#): [1 Krn 20,3](#).

[148] [2 Sm 13,1](#): Tamar i Amnon urodzili się z różnych żon Dawida.

[149] [2 Sm 13,2](#): ^a [Prz 13,12](#); [Jdt 12,16](#). ^b Dziewczęta przygotowywane do zamążpójścia izolowano od kontaktów z mężczyznami, także od członków rodziny.

[150] [2 Sm 13,3](#): ^a Szimea w [1 Sm 16,9](#); [2 Sm 17,13](#) jest nazywany Szammą.

^b Dosł.: „mądrym”.

[151] [2 Sm 13,4](#): [Rdz 40,7](#).

[152] [2 Sm 13,12](#): ^a [Rdz 34,7](#); [Sdz 19,30](#). ^b [Pwt 22,21](#); [Sdz 19,23.24](#); [Sdz 20,6.10](#); [Jr 29,23](#).

[153] [2 Sm 13,13](#): Małżeństwo bliskich krewnych było w starożytności dopuszczalne (zob. [Rdz 20,12](#)). Później jednak zostało zakazane; zob. [Kpł 18,11](#) i [Pwt 27,22](#).

[154] [2 Sm 13,15](#): [Pwt 22,13.16](#); [Pwt 24,3](#); [Sdz 15,2](#).

[155] [2 Sm 13,20](#): [Rdz 38,11](#).

[156] [2 Sm 13,21](#): LXX dodaje: „ale nie zganił (dosł.: „nie zranił ducha”) swego syna, Amnona, kochał go bowiem bardzo, gdyż Amnon był jego pierworodnym”.

[157] [2 Sm 13,22](#): Dosł.: „nie mówił ani dobrze, ani źle”.

[158] [2 Sm 13,23](#): ^a [Rdz 38,12-13](#); [1 Sm 25,4-8](#). ^b Miejscowość położona około 25 km na północ od Jerozolimy.

[159] [2 Sm 13,27](#): LXX dodaje: „Absalom przygotował więc ucztę na wzór uczty królewskiej”.

[160] [2 Sm 13,28](#): ^a [1 Sm 25,36n](#); [Est 1,10](#). ^b [2 Krl 10,24-25](#).

[161] [2 Sm 13,31](#): [2 Sm 12,16](#).

[162] [2 Sm 13,34](#): ^a [1 Sm 27,4](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „Choronaim”, co jest alternatywną nazwą „Bet-Choron”. Niektóre starożytne tłumaczenia mają również „Bachurim”.

[163] [2 Sm 13,37](#): ^a Niewielkie królestwo aramejskie położone na wschód od jeziora Genezaret. Talmaj był dziadkiem Absaloma ze strony matki (zob. [2 Sm 3,3](#)). ^b [2 Sm 19,2](#); [Rdz 37,34](#).

[164] [2 Sm 13,1-38](#): Por. Rdz rozdz. [Rdz 34](#).

[165] [2 Sm 13,39](#): ^a Dosł.: „przestał wychodzić przeciw”; ^b [Rdz 24,67](#); [Rdz 38,12](#).

[166] [2 Sm 14,2](#): Miejscowość położona ok. 15 km na południe od Jerozolimy; zob. też [Jr 6,1](#); [Am 1,1](#).

[167] [2 Sm 14,4](#): [2 Krl 6,26n](#).

[168] [2 Sm 14,5](#): [2 Krl 4,1](#).

[169] [2 Sm 14,6](#): [Rdz 4,8](#).

[170] [2 Sm 14,7](#): W pewnych wypadkach dokonanie zemsty było obowiązkowe; zob. [Lb 35,9-29](#); [Pwt 19,4-13](#); [Joz 20](#).

[171] [2 Sm 14,9](#): [1 Sm 25,24](#).

[172] [2 Sm 14,11](#): ^a [2 Sm 18,28](#); [Rdz 21,23](#); [Kpł 19,12](#); [1 Sm 24,22](#); [1 Krl 1,17](#); [Ps 63 \[62\].12](#). ^b [1 Sm 1,1](#).

[173] [2 Sm 14,13](#): [2 Sm 13,37](#).

[174] [2 Sm 14,17](#): [1 Sm 29,9n](#).

[175] [2 Sm 14,20](#): ^a [1 Krl 3,28](#). ^b [2 Sm 18,13](#); por. [Prz 25,2](#).

[176] [2 Sm 14,24](#): [Wj 10,28](#).

[177] [2 Sm 14,25](#): [1 Sm 9,2n](#).

[178] [2 Sm 14,26](#): Dosł.: „kamienia”.

[179] [2 Sm 14,27](#): [2 Sm 18,18](#).

[180] [2 Sm 14,30](#): [Sdz 15,4-5](#).

[181] [2 Sm 14,32](#): [1 Sm 20,8](#).

[182] [2 Sm 14,33](#): [2 Sm 15,5](#); [2 Sm 19,40](#); [2 Sm 20,9](#).

[183] [2 Sm 15,2](#): [Pwt 25,1](#); [1 Krl 3,15-28](#); [Łk 12,13](#); [Łk 18,3](#).

[184] [2 Sm 15,4](#): [1 Sm 22,2](#).

[185] [2 Sm 15,5](#): [2 Sm 14,33n](#).

[186] [2 Sm 15,7](#): ^a Niektóre starożytne przekłady mają: „cztery lata”. ^b [Pwt 23,22](#).

[187] [2 Sm 15,8](#): [Rdz 28,20-22](#).

[188] [2 Sm 15,10](#): [1 Krl 1,39n](#).

[189] [2 Sm 15,11](#): [1 Sm 9,13.22](#); [1 Krl 1,41.49](#).

[190] [2 Sm 15,12](#): ^a [1 Krl 1,9.19.25](#). ^b [2 Sm 15,34](#); [1 Krl 16,23](#); [1 Krl 17,23](#).

^c Miejscowość położona ok. 10 km na północny zachód od Hebronu.

[191] [2 Sm 15,14](#): [Ps 3,1](#).

[192] [2 Sm 15,16](#): [2 Sm 16,21-22](#); [2 Sm 20,3](#).

[193] [2 Sm 15,18](#): ^a Najemni doborowi żołnierze tworzący przyboczną straż królewską. ^b Miasto zamieszkałe przez Filistynów.

[194] [2 Sm 15,21](#): [Rt 1,16](#); [Łk 9,57](#); [Łk 22,33](#).

[195] [2 Sm 15,25](#): [Ps 27 \[26\] 4](#).

[196] [2 Sm 15,26](#): [1 Sm 3,18n](#).

[197] [2 Sm 15,30](#): ^a Góra Oliwna wznosi się naprzeciwko wschodnich murów Jerozolimy, oddzielona od nich doliną Cedronu. ^b [2 Sm 19,5](#); [Est 6,12](#). ^c [Mi 1,8](#).

[198] [2 Sm 15,31](#): [2 Sm 17,14.23](#); [Ps 33 \[32\] 10](#).

[199] [2 Sm 15,33](#): [2 Sm 19,36](#).

[200] [2 Sm 16,1](#): ^a [2 Sm 9,1-6n](#). ^b [2 Sm 17,27-29](#); [1 Sm 25,18](#).

[201] [2 Sm 16,2](#): [Sdz 10,4](#); [Sdz 12,14](#); [Za 9,9](#).

[202] [2 Sm 16,5](#): ^a [2 Sm 3,16](#). ^b [2 Sm 19,17-24](#); [1 Krl 2,8-9.36-46](#).

[203] [2 Sm 16,7](#): [1 Sm 25,17](#).

[204] [2 Sm 16,9](#): [2 Sm 4,7](#); [1 Sm 17,46](#); [2 Krl 6,32](#); [Jdt 13,8](#).

[205] [2 Sm 16,12](#): [Rdz 29,32](#); [Rdz 31,42](#); [Wj 3,7](#); [Wj 4,31](#); [Pwt 26,7](#).

[206] [2 Sm 16,16](#): [Ps 72 \[71\] 15n](#).

[207] [2 Sm 16,18](#): [Pwt 17,15](#); [1 Sm 10,24](#); [Ps 89 \[88\] 4](#).

[208] [2 Sm 16,21](#): [2 Sm 3,7](#); por. [2 Sm 12,11](#); [2 Sm 15,16n](#).

[209] [2 Sm 16,23](#): [2 Sm 15,12n](#).

[210] [2 Sm 17,1](#): [2 Sm 20,6](#).

[211] [2 Sm 17,2](#): [2 Sm 16,14](#).

- [212] [2 Sm 17,3](#): Wg LXX: „I zawrócę do ciebie cały lud, jak powraca młoda małżonka do swego męża, oprócz życia (dosł.: duszy) jednego człowieka, którego poszukujesz, a potem cały lud będzie miał pokój”.
- [213] [2 Sm 17,8](#): ^a [Oz 13,8](#); [Prz 17,12](#). ^b [1 Sm 16,18](#).
- [214] [2 Sm 17,9](#): [1 Sm 22,1](#).
- [215] [2 Sm 17,10](#): [2 Sm 23,8-23](#).
- [216] [2 Sm 17,11](#): [Rdz 22,17n](#).
- [217] [2 Sm 17,14](#): [2 Sm 15,31.34](#).
- [218] [2 Sm 17,16](#): [2 Sm 15,28](#).
- [219] [2 Sm 17,19](#): [Joz 2,4-6](#); [1 Sm 19,11-17](#).
- [220] [2 Sm 17,23](#): ^a [2 Sm 15,12n](#). ^b [Sdz 9,54](#); [1 Sm 31,4-6](#); [1 Krl 16,18](#); [2 Mch 14,41-46](#); [Mt 27,5](#).
- [221] [2 Sm 17,25](#): Poprawka według ap. kryt. BHS, w tekście hebr. jest „Izraelity”; zob. [1 Krn 2,17](#).
- [222] [2 Sm 17,27](#): ^a [2 Sm 16,1n](#). ^b [2 Sm 11,1](#). ^c [2 Sm 9,4](#). ^d [2 Sm 9,4](#). ^e [2 Sm 19,32-40](#); [1 Krl 2,7](#). ^f Najprawdopodobniej miejscowość położona na południowy wschód od jeziora Genezaret.
- [223] [2 Sm 17,29](#): Znaczenia części terminów hebr. powyższego wykazu produktów żywnościowych nie są pewne.
- [224] [2 Sm 18,3](#): [2 Sm 21,17](#).
- [225] [2 Sm 18,5](#): [2 Sm 14,21](#); [2 Sm 18,12.29](#); [2 Sm 19,7](#).
- [226] [2 Sm 18,6](#): [Joz 16,5-10](#); [Joz 17,15-18](#).
- [227] [2 Sm 18,7](#): [2 Sm 17,9](#).
- [228] [2 Sm 18,8](#): [2 Sm 2,26n](#).
- [229] [2 Sm 18,9](#): [2 Sm 13,29](#).
- [230] [2 Sm 18,13](#): [2 Sm 14,20](#).
- [231] [2 Sm 18,14](#): [2 Sm 3,27n](#).
- [232] [2 Sm 18,16](#): [2 Sm 2,28n](#).
- [233] [2 Sm 18,17](#): [Joz 7,26](#); [Joz 8,29](#); [Joz 10,27](#).
- [234] [2 Sm 18,18](#): ^a [1 Sm 15,12](#). ^b Por. [2 Sm 14,27](#).
- [235] [2 Sm 18,24](#): [2 Sm 13,34](#); [2 Krl 9,17-20](#).
- [236] [2 Sm 18,27](#): ^a [2 Krl 9,20](#). ^b [1 Krl 1,42](#).
- [237] [2 Sm 18,29](#): [2 Sm 18,5n](#).

- [238] [2 Sm 18,31](#): [1 Sm 24,16n](#).
- [239] [2 Sm 19,2](#): [Rdz 37,35](#).
- [240] [2 Sm 19,3](#): [Lm 5,15](#).
- [241] [2 Sm 19,5](#): [2 Sm 15,30n](#).
- [242] [2 Sm 19,7](#): [2 Sm 18,5n](#).
- [243] [2 Sm 19,10](#): ^a [2 Sm 15,10](#). ^b [2 Sm 3,18](#); [2 Sm 5,17-25](#); [2 Sm 21,15-22](#).
- [244] [2 Sm 19,16](#): Zob. Joz rozdz. [Joz 3-4](#).
- [245] [2 Sm 19,17](#): [2 Sm 16,5](#).
- [246] [2 Sm 19,18](#): [2 Sm 16,1-4](#).
- [247] [2 Sm 19,19](#): Dosł.: „domowi”.
- [248] [2 Sm 19,20](#): [Ps 32 \[31\],2](#).
- [249] [2 Sm 19,21](#): ^a [2 Sm 12,13n](#). ^b Wyrażenie odnosi się do Izraelitów zamieszkujących północ.
- [250] [2 Sm 19,23](#): [1 Sm 11,13n](#); por. [1 Krl 2,46](#).
- [251] [2 Sm 19,24](#): [1 Krl 2,8](#).
- [252] [2 Sm 19,25](#): [2 Sm 9,1-6n](#).
- [253] [2 Sm 19,27](#): [2 Sm 4,4](#).
- [254] [2 Sm 19,28](#): ^a [2 Sm 16,1-4](#). ^b [1 Sm 29,9n](#).
- [255] [2 Sm 19,29](#): [2 Sm 9,10.13](#).
- [256] [2 Sm 19,30](#): ^a [2 Sm 9,9-10](#). ^b Por. [2 Sm 16,4](#).
- [257] [2 Sm 19,32](#): [2 Sm 17,27n](#).
- [258] [2 Sm 19,36](#): [2 Sm 15,33](#).
- [259] [2 Sm 19,38](#): [1 Krl 2,7](#).
- [260] [2 Sm 19,40](#): [2 Sm 14,33n](#).
- [261] [2 Sm 19,44](#): Na północy było dziesięć plemion, natomiast potomkowie Judy stanowili jedno plemię.
- [262] [2 Sm 20,1](#): ^a [Sdz 3,27](#); [Sdz 6,34](#). ^b [1 Krl 12,6](#).
- [263] [2 Sm 20,2](#): [2 Sm 15,13](#).
- [264] [2 Sm 20,3](#): [2 Sm 3,7](#); [2 Sm 15,16](#).
- [265] [2 Sm 20,4](#): [2 Sm 17,25](#); [2 Sm 19,14](#).
- [266] [2 Sm 20,6](#): [2 Sm 17,1](#).
- [267] [2 Sm 20,9](#): [2 Sm 14,33n](#).

- [268] [2 Sm 20,10](#); [2 Sm 3,27n](#); por. [Sdz 3,21](#).
- [269] [2 Sm 20,12](#); [2 Sm 2,23](#).
- [270] [2 Sm 20,14](#): ^a Miejscowość położona ok. 40 km na północ od jeziora Genezaret, jedno z miast izraelskich wysuniętych najbardziej na północ.
^b Możliwe jest też tłumaczenie: „zwolennicy”.
- [271] [2 Sm 20,15](#); [2 Krl 19,32](#).
- [272] [2 Sm 20,16](#); [2 Sm 11,21](#); [2 Sm 14,2](#); [1 Sm 25,14-28](#).
- [273] [2 Sm 20,19](#): Dosł.: „miasto matkę”.
- [274] [2 Sm 20,21](#); [2 Sm 4,7-8](#); [1 Sm 17,51.54](#); [1 Sm 31,9](#).
- [275] [2 Sm 20,22](#); [2 Sm 2,28n](#).
- [276] [2 Sm 20,23-26](#); [2 Sm 8,15-18](#).
- [277] [2 Sm 21,1](#); [2 Sm 2,12n](#).
- [278] [2 Sm 21,2](#); [Joz 9,3-27](#).
- [279] [2 Sm 21,5](#); [Pwt 7,22-23](#).
- [280] [2 Sm 21,7](#): ^a [2 Sm 4,4](#). ^b [1 Sm 20,14-16.42](#).
- [281] [2 Sm 21,8](#): Wg 1 Sm 18,19 żoną Adriela była Merab.
- [282] [2 Sm 21,9](#): Zwykle odbywały się w kwietniu.
- [283] [2 Sm 21,10](#); [Rdz 15,11](#); [1 Sm 17,46](#); [1 Krl 14,11n](#); [Ez 29,5](#).
- [284] [2 Sm 21,12](#): ^a [Rdz 50,25](#); [Wj 3,19](#). ^b [1 Sm 31,10](#).
- [285] [2 Sm 21,14](#); [2 Sm 24,25](#).
- [286] [2 Sm 21,15](#); [2 Sm 19,10n](#).
- [287] [2 Sm 21,16](#): Zob. [Pwt 2,11](#); [Pwt 3,11](#); [Joz 12,4](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „giganci z Rafa”.
- [288] [2 Sm 21,17](#): ^a [2 Sm 18,3](#). ^b [2 Sm 7,15-16](#); [1 Krl 11,36](#).
- [289] [2 Sm 21,19](#); [1 Sm 5,1](#).
- [290] [2 Sm 21,21](#); [1 Sm 17,8-11](#).
- [291] [2 Sm 22,5](#): Dosł.: „Beliala”.
- [292] [2 Sm 22,46](#): Dosł.: „przepasali się”.
- [293] [2 Sm 22,51](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „wielkie wybawienie”.
- ^b Ww. [2 Sm 1-51](#); [Ps 18 \[17\]](#).
- [294] [2 Sm 23,1](#); [1 Krl 2,1-9](#); por. [Rdz 49](#); [1 Sm 18,7](#).
- [295] [2 Sm 23,2](#); [Mt 22,43](#).

[296] [2 Sm 23,3](#): [Ps 28 \[27\].1n](#).

[297] [2 Sm 23,5](#): ^a [2 Sm 7,12.16](#). ^b [Iz 61,11](#).

[298] [2 Sm 23,6-7](#): [Iz 33,12](#); por. [J 15,6](#).

[299] [2 Sm 23,9](#): Uzupełnienie według [1 Krn 11,13](#); por. [1 Sm 17,1](#), gdzie pojawia się nazwa Efes-Dammim. Pas Dammim (dosł.: „granica krwi”) miejsce na terytorium Judy pomiędzy Soko i Azeką, ok. 15 km od Gat. Dochodziło tam do częstych starć pomiędzy Izraelitami a Filistynami, do czego nawiązuje nazwa.

[300] [2 Sm 23,10](#): [2 Sm 23,12](#); [1 Sm 11,13](#); [1 Sm 19,5](#).

[301] [2 Sm 23,13](#): ^a Adullam leży ok. 25 km na południowy zachód od Jerozolimy. ^b Dolina Refaim znajduje się w pobliżu Jerozolimy, na południowy zachód od miasta.

[302] [2 Sm 23,16](#): [1 Sm 26,6n](#).

[303] [2 Sm 23,20](#): ^a [2 Sm 20,23](#); [1 Krl 1,26.36](#); [1 Krl 2,25.35.46](#). ^b Wg LXX: „dwóch synów Ariela z Moabu”.

[304] [2 Sm 23,21](#): ^a [1 Sm 17,51](#). ^b [1 Sm 17,43](#).

[305] [2 Sm 23,24](#): [2 Sm 2,18-23](#).

[306] [2 Sm 23,27](#): Niektórzy za ap. kryt. BHS i [2 Sm 21,18](#) poprawiają na: „Sibbekaj”.

[307] [2 Sm 23,39](#): [2 Sm 11,3-27](#).

[308] [2 Sm 24,1](#): ^a [Lb 25,3](#); [Lb 32,13](#); [Sdz 2,14-20](#); [Sdz 3,8](#); [2 Krl 13,3](#). ^b [2 Sm 21,1-14](#).

[309] [2 Sm 24,3](#): ^a [Pwt 1,11](#). ^b Przeprowadzenie spisu oznaczało odebranie Bogu pełnej władzy nad ludem. Dokonano go w celu organizacji regularnego wojska, co stanowiło odrzucenie wcześniejszej zasady dobrowolnego uczestnictwa w świętej wojnie.

[310] [2 Sm 24,5](#): Miejscowość leżąca na wschód od Morza Martwego w pobliżu granic królestwa moabickiego.

[311] [2 Sm 24,8](#): Spis rozpoczęto na wschodzie, a następnie kontynuowano ku północy i na zachód, by zakończyć na południu.

[312] [2 Sm 24,1-9](#): [Lb 1,1-47n](#).

[313] [2 Sm 24,10](#): ^a Dosł.: „serce Dawida poraziło go”; zob. [1 Sm 24,6](#). ^b [1 Sm 12,13n](#). ^c [1 Sm 13,13](#).

[314] [2 Sm 24,13](#): ^a [2 Sm 21,1](#); [Rdz 41,27](#). ^b [Kpł 26,36-38](#); [Joz 7,2-5](#); [1 Krl 8,33](#). ^c [1 Krl 8,37](#); [Jr 21,7](#); [Ez 5,12](#).

[315] [2 Sm 24,14](#): ^a [1 Sm 28,15n](#). ^b [Ps 119 \[118\].156](#); [Ne 9,19.27.31](#).

[316] [2 Sm 24,16](#): ^a [Wj 32,14](#). ^b Jebus to starożytna nazwa Jerozolimy przed jej zdobyciem przez Dawida (zob. [2 Sm 5,6-10](#)).

[317] [2 Sm 24,21](#): [Lb 17,13.15](#); [Ps 106 \[105\].30](#).

[318] [2 Sm 24,22](#): [1 Sm 6,14n](#).

[319] [2 Sm 24,23](#): Dosł.: „niech ma w tobie upodobanie”.

[320] [2 Sm 24,21-24](#): [Rdz 23,8-16](#).

[321] [2 Sm 24,25](#): [2 Sm 21,14](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

[1] [1 Krl 1,2](#); [1 Krl 4,11](#).

[2] [1 Krl 1,3](#): Mieszkanka Szunemu, małej wioski w Galilei, położonej we wschodniej części równiny Jizreel.

[3] [1 Krl 1,5](#): ^a [2 Sm 3,4n](#); [2 Sm 15,1](#). ^b Jedna z żon Dawida. Jej syn Adoniasz był przyrodnim bratem Salomona, syna Batszeby. ^c [2 Sm 15,1](#).

[4] [1 Krl 1,7](#): ^a Dowódca wojsk Dawida. ^b Jeden z kapłanów i doradców Dawida; zob. [2 Sm 8,16-17](#).

[5] [1 Krl 1,8](#): [2 Sm 8,17-18](#).

[6] [1 Krl 1,9](#): Źródło w dolinie Cedronu, znajdujące się na południowy wschód od Jerozolimy; zob. [2 Sm 17,17](#).

[7] [1 Krl 1,11](#): [2 Sm 12,24](#).

[8] [1 Krl 1,13](#): W żadnym miejscu Pisma Świętego nie wspomina się o tej przysiędze, dotyczącej Salomona.

[9] [1 Krl 1,21](#): [Sdz 9,5](#); [1 Krl 15,29](#); [2 Krl 10,1-17](#); [2 Krl 11,1](#).

[10] [1 Krl 1,25](#): Dosł.: „i mówili”, podobnie w w. [1 Krl 1,34](#).

[11] [1 Krl 1,33](#): Źródło usytuowane w dolinie Cedronu, na wschód od Jerozolimy; zob. [2 Krn 32,30](#). Na temat ceremonii intronizacyjnej zob. [2 Krl 11,4-20](#), a na temat uroczystego wjazdu króla zob. [Est 6,7-9](#).

[12] [1 Krl 1,34](#): [1 Sm 10,1](#); [1 Sm 16,12-13](#).

[13] [1 Krl 1,38](#): Keretyci i Peletyci byli najemnymi wojownikami, tworzącymi straż przyboczną króla; zob. [2 Sm 8,18](#); [2 Sm 15,18](#); [2 Sm 20,7.23](#).

[14] [1 Krl 1,39](#): ^a Dosł.: „róg”. ^b [1 Sm 10,24](#); [2 Krl 11,12](#).

[15] [1 Krl 1,41](#): Adoniasz i jego zwolennicy przebywali (w. 9) przy źródle Rogel, które znajduje się około 700 m na południe od źródła Gichon.

[16] [1 Krl 1,42](#): [2 Sm 15,27.36](#); [2 Sm 17,17](#); [2 Sm 18,27](#).

[17] [1 Krl 1,50](#): Na temat wyglądu ołtarza zob. [Wj 27,1-2](#). Każdy, kto chronił się przy ołtarzu, odwoływał się do opieki Boga i litości ludzi; zob.

[Wj 21,12-14](#).

[18] [1 Krl 1,52](#); [Łk 21,18n](#).

[19] [1 Krl 2,2](#); [Joz 23,14](#).

[20] [1 Krl 2,3](#); [Pwt 17,14-20](#).

[21] [1 Krl 2,4](#); [2 Sm 7,12-16](#); [1 Krl 2,24](#); [1 Krl 8,25](#); [1 Krl 11,12](#); [1 Krl 15,4](#); [2 Krl 8,19](#); [2 Krl 19,34](#); [2 Krl 20,6](#).

[22] [1 Krl 2,5](#); [2 Sm 3,26-27](#); [2 Sm 20,9-10](#).

[23] [1 Krl 2,6](#): Prawo Mojżesza nakazywało zastosowanie kary śmierci za umyślne zabójstwo, a zwyczajowe prawo odwetu nakładało na najbliższą rodzinę zabitego obowiązek zemsty; zob. [Wj 21,12-14](#).

[24] [1 Krl 2,7](#): ^a [2 Sm 17,27-29](#). ^b [1 Krl 18,19](#); [2 Sm 9,10-13](#); [2 Krl 25,29-30](#).

[25] [1 Krl 2,8](#): ^a Miejscowość położona na wschód od Jordanu, a na południe od Jabboku. ^b [2 Sm 16,5-13](#); [2 Sm 19,17-24](#).

[26] [1 Krl 2,11](#): ^a Dawid zaczął najprawdopodobniej panować ok. 1010 r. przed Chr.; zob. [2 Sm 2,11](#); [2 Sm 5,4-5](#); [1 Krm 3,4](#); [1 Krm 29,26-30](#). ^b Ww.: [1 Krl 1,1-2,11](#): Dwa pierwsze rozdziały 1 Krl są zakończeniem tzw. Kroniki Dawida; zob. [2 Sm 9-20](#).

[27] [1 Krl 2,15](#); [Rdz 4,5](#); [Rdz 25,23](#); [1 Sm 16,6.13](#); [Rz 9,13](#).

[28] [1 Krl 2,17](#): ^a Dosł: „nie odwróci się od twego oblicza”. ^b Abiszag należała do haremu Dawida. Harem ten przejął Salomon po śmierci swego ojca. Zgodnie z ówczesnym zwyczajem przejęcie haremu utwierdzało prawa do tronu; zob. [2 Sm 3,7-8](#); [2 Sm 12,8](#); [2 Sm 16,21-22](#).

[29] [1 Krl 2,19](#): ^a [1 Krl 15,13](#); [Jr 13,18](#). ^b [Ps 45 \[44\],10](#); [Ps 110 \[109\],1](#).

[30] [1 Krl 2,22](#): Poślubienie żony zmarłego króla sugerowało, że jest się jego prawnym następcą; zob. [2 Sm 16,21-22](#).

[31] [1 Krl 2,23](#); [Rt 1,17](#); zob. [1 Krl 19,2](#); [1 Krl 20,10](#); [2 Krl 6,31](#).

[32] [1 Krl 2,24](#); [2 Sm 7,13-16.25-29](#).

[33] [1 Krl 2,26](#): ^a Miejscowość 5 km na północny wschód od Jerozolimy. Rodzinne miasto proroka Jeremiasza; zob. [Jr 1,1](#). ^b [1 Sm 22,20-23](#); [2 Sm 15,24-29](#).

[34] [1 Krl 2,27](#); [1 Sm 2,30-36](#).

[35] [1 Krl 2,28](#): Wg LXX: „Salomona”.

[36] [1 Krl 2,29](#): Dosł.: „idź, uderz na niego”. Wg LXX: „Gdy oznajmiono Salomonowi, że Joab uciekł do Namiotu Pana i trzyma się rogów ołtarza,

wtedy Salomon posłał do Joaba [gońca] z pytaniem: Co ci się stało, że uciekłeś do ołtarza? Joab odpowiedział: Ponieważ się ciebie przestraszyłem, uciekłem do Pana. Wtedy król Salomon posłał Benajasza, syna Jojady, mówiąc: Idź, zabij go i pochowaj!”.

[37] [1 Krl 2,32](#); [2 Sm 20,10](#); [1 Krl 1,35](#).

[38] [1 Krl 2,33](#); [2 Sm 3,29](#); [Ps 7,17](#); [Mt 27,25](#).

[39] [1 Krl 2,35](#): Arcykapłan, zwany także „wielkim kapłanem”, był również jednym z wyższych funkcjonariuszy dworu królewskiego, dlatego to stanowisko król obsadzał osobiście; zob. [2 Sm 8,17](#); [2 Sm 20,25](#); [1 Krl 4,2](#). Tekst LXX dodaje jeszcze w tym miejscu m.in. fragmenty ww. [1 Krl 5,9-10](#); [1 Krl 5,29-30](#) oraz [1 Krl 6,38](#).

[40] [1 Krl 2,39](#): Miasto zamieszkane przez Filistynów, położone około 50 km na południowy zachód od Jerozolimy; zob. [1 Sm 21,11](#); [1 Sm 27,2-3](#).

[41] [1 Krl 2,40](#): Zwyczaje starożytnego Bliskiego Wschodu przewidywały wydawanie zbiegłych niewolników.

[42] [1 Krl 2,44](#): Dosł.: „na twoją głowę”; [2 Sm 16,5](#).

[43] [1 Krl 2,45](#): [1 Krl 2,4](#) i [1 Krl 2,24](#).

[44] [1 Krl 2,46](#): Tekst LXX dodaje jeszcze w tym miejscu m.in. fragmenty ww. [1 Krl 4,20](#) i [1 Krl 5,1-6](#).

[45] [1 Krl 3,1](#): ^a [1 Krl 7,1-12](#). ^b [1 Krl 6,1-38](#). ^c [1 Krl 9,15](#).

[46] [1 Krl 3,2](#): Miejsca kultu były położone na wysokich naturalnych wzgórzach albo na sztucznie usypanych wzniesieniach.

[47] [1 Krl 3,4](#): Miasteczko 10 km na północny zachód od Jerozolimy.

[48] [1 Krl 3,5](#): W starożytności sen uważano za jeden z głównych sposobów kontaktu Boga z ludźmi; zob. [Lb 12,6](#); [1 Krl 9,1-9](#); [Mdr 8,21-9,12](#); [Syr 47,14](#).

[49] [1 Krl 3,7](#): Dosł.: „nie wiem, jak wyjść i przyjść”.

[50] [1 Krl 3,8](#): [Pwt 7,7-8](#).

[51] [1 Krl 3,9](#): Dosł.: „serce słuchające”.

[52] [1 Krl 3,11](#): ^a Dosł.: „życie”. ^b Dosł.: „wysłuchiwać wyroku”.

[53] [1 Krl 3,12](#): [2 Krl 18,5](#); [2 Krl 23,25](#).

[54] [1 Krl 3,14](#): Dosł.: „twoje dni”.

[55] [1 Krl 3,4-15](#): [2 Krm 1,3-12](#).

[56] [1 Krl 3,17](#): Wg LXX: „I urodziłyśmy w domu”.

- [57] [1 Krl 3,28](#); [Ps 72 \[71\].1-2](#); [Prz 16,12](#); [Prz 29,14](#); [Iz 9,6](#).
- [58] [1 Krl 4,3](#): Możliwe jest też inne tłumaczenie: „pełnomocnik”.
- [59] [1 Krl 4,2-6](#); [2 Sm 8,16](#); [2 Sm 20,24](#).
- [60] [1 Krl 4,13](#); [Lb 32,41](#); [Pwt 3,14](#); [Joz 13,30](#).
- [61] [1 Krl 4,20](#): ^a [Rdz 22,17n](#). ^b [1 Sm 30,16](#); [Koh 2,24](#); [Koh 3,13](#). Wiersze [1 Krl 4,20-5,6](#) nie łączą się ściśle z kontekstem i prawdopodobnie pochodzą z innej relacji o Salomonie. LXX ma bardziej jednolity ciąg myśli: po [Koh 4,19](#) następuje [Koh 5,7-8.2.3-5](#); [Koh 4,20](#); [Koh 5,1.6.9n](#).
- [62] [1 Krl 5,1](#): ^a Tzn. Eufratu; zob. [Rdz 15,18](#); [2 Krn 9,26](#). ^b Czyli do potoku El-Arisz, zob. [Lb 34,5](#); [Joz 15,4.47](#); [1 Krl 8,65](#).
- [63] [1 Krl 5,2](#): Kor - największa hebrajska miara objętości na zboże i inne produkty sypkie. Jego objętość w czasach królewskich nie jest znana. Za [Ez 45,14](#) można przyjąć, że kor równał się jednostce miary zwanej chomerem (chomer - ok. 450 litrów).
- [64] [1 Krl 5,4](#): ^a Znajduje się 80 km na wschód od dzisiejszego Aleppo (Syria). ^b Miasto na południu królestwa Salomona, zamieszkane przez Filistynów.
- [65] [1 Krl 5,5](#): ^a [Mi 4,4](#); [Za 3,10](#). ^b Zwrot używany już od czasów Sędziów, określający obszar zamieszkały przez wszystkie plemiona izraelskie; zob. [Sdz 20,1](#); [1 Sm 3,20](#); [2 Sm 3,10](#); [2 Sm 17,11](#); [2 Sm 24,2-15](#).
- [66] [1 Krl 5,6](#): Por. [1 Krl 10,26](#); [2 Krn 1,14](#); [2 Krn 9,25](#) zob. [Pwt 17,16](#).
- [67] [1 Krl 5,9](#): Dosł.: „serce”. Serce dla Izraelity to ośrodek życia emocjonalnego, intelektualnego, miejsce rozeznawania i podejmowania decyzji.
- [68] [1 Krl 5,10](#): „Ludzie (dosł.: „synowie”) Wschodu” - jest to ogólne określenie różnych plemion nomadów, które żyły na pustyni syryjsko-arabskiej.
- [69] [1 Krl 5,11](#): [1 Krl 10,1.23-25](#); [Ps 89 \[88\].1](#); [Syr 47,16](#).
- [70] [1 Krl 5,12](#): ^a [Prz 1,1](#); [Prz 10,1](#); [Prz 25,1](#). ^b [Pnp 1,1](#).
- [71] [1 Krl 5,13](#): Aromatyczna roślina, której suchych liści używa się w Palestynie i Egipcie do ozdoby. Tu symbol pokory w porównaniu z wielkością cedrów Libanu.
- [72] [1 Krl 5,15](#); [2 Sm 5,11](#).

- [73] [1 Krl 5,18](#): ^a Hebr. *śātān* oznacza przeciwnika, oskarżyciela; zob. [1 Krl 11,14](#). ^b [Pwt 12,10](#).
- [74] [1 Krl 5,19](#): [2 Sm 7,13](#).
- [75] [1 Krl 5,20](#): Określenie oznacza nie tylko mieszkańców Sydonu, ale całej Fenicji; zob. [Ezd 3,7](#).
- [76] [1 Krl 5,23](#): Chiram miał dostarczyć ścięte drzewa do Jafy; zob. [2 Krm 2,15](#).
- [77] [1 Krl 5,27](#): [1 Krl 9,15](#); [1 Krl 12,4](#).
- [78] [1 Krl 5,28](#): [1 Krl 4,6](#).
- [79] [1 Krl 5,32](#): Mieszkańcy fenickiego miasta Gebal (Byblos); zob. [Joz 13,5](#); [Ez 27,9](#).
- [80] [1 Krl 6,1](#): [Ezd 3,8-9](#); [Ezd 5,1-6,15](#).
- [81] [1 Krl 6,2](#): ^a Jeden łokieć - miara długości, ok. 0,5 m. ^b [Wj 26](#); [Ez 40-42](#).
- [82] [1 Krl 6,5](#): Było to kwadratowe pomieszczenie bez okien, wysunięte najbardziej na zachód, z wejściem od strony wschodniej.
- [83] [1 Krl 6,7](#): [Pwt 27,5-6](#).
- [84] [1 Krl 6,8](#): Tekst poprawiony za LXX i Targumem, tekst hebr. ma: „środkowego”.
- [85] [1 Krl 6,13](#): ^a [Kpł 15,31n](#). ^b [2 Sm 7,13-16](#).
- [86] [1 Krl 6,18](#): Chodzi o rodzaj roślin z rodziny dyniowatych, których piękne liście wykorzystywano jako motyw dekoracyjny.
- [87] [1 Krl 6,19](#): [Wj 26,33-34](#).
- [88] [1 Krl 6,20-22](#): [Wj 30,1-3](#).
- [89] [1 Krl 6,23](#): [Rdz 3,24](#); [Wj 25,18-22n](#); [Ps 18 \[17\],11](#); [Ps 99 \[98\],1](#); [Ez 28,14.16](#).
- [90] [1 Krl 6,29](#): [Wj 26,31](#); [Ez 41,18](#).
- [91] [1 Krl 6,36](#): ^a [Wj 27,9-19](#); [Ez 42,15-20](#). ^b Odkrycia archeologiczne wykazały, że technika budowania murów w formie naprzemiennych warstw kamienia i drewna była powszechnie znana.
- [92] [1 Krl 6,38](#): ^a Starokananejska nazwa ósmego miesiąca, który odpowiada październikowi-listopadowi. ^b Ww. [1 Krl 6,1-38](#); [2 Krm 3](#).
- [93] [1 Krl 7,2](#): ^a Nazwa budowli wiązała się najprawdopodobniej z drewnem z Libanu, które wykorzystano do jej budowy. ^b Tak ma tekst BHS,

natomiast LXX podaje „trzech”, por. w. 3 (3 rzędy: 45 kolumn po 15 w rzędzie).

[94] [1 Krl 7,8](#); [1 Krl 3,1](#).

[95] [1 Krl 7,13](#): Nie chodzi tu o króla Tyru wspomnianego w [1 Krl 5,15](#); zob. [2 Krn 2,13-14](#); [Wj 31,2-6](#).

[96] [1 Krl 7,14](#); [Wj 31,2-5](#).

[97] [1 Krl 7,15](#); [2 Krl 25,13](#); [Jr 27,19](#); [Jr 52,17](#).

[98] [1 Krl 7,21](#): „Jakin” po hebrajsku oznacza: „On (Bóg) podtrzymuje”, „Boaz” tłumaczy się: „Jego (Boga) mocą”.

[99] [1 Krl 7,23](#): Zbiornik wody przeznaczony do rytualnych obmyć; zob. [2 Krl 16,17](#); [2 Krl 25,13](#); [Jr 27,19](#); [Jr 52,17](#).

[100] [1 Krl 7,26](#): ^a Dłoń - miara długości, ok. 7,5 cm. ^b Bat - miara pojemności płynów, ok. 45 l.

[101] [1 Krl 7,27](#); [2 Krl 16,17](#); [2 Krl 25,13](#); [Jr 27,19](#); [Jr 52,17](#).

[102] [1 Krl 7,38](#); [2 Krl 16,17](#); [2 Krn 4,6](#).

[103] [1 Krl 7,40](#): Narzędzia wykorzystywane do składania ofiar oraz do rytów oczyszczenia; zob. [Wj 27,3](#).

[104] [1 Krl 7,46](#): Miejscowości położone na wschodnim brzegu Jordanu, około 60 km na północny wschód od Jerozolimy.

[105] [1 Krl 7,40-47](#); [2 Krn 4,11-18](#).

[106] [1 Krl 7,48](#); [Wj 25,23-30](#); [Wj 37,10-16](#); [Kpł 24,5-9](#).

[107] [1 Krl 7,49](#): W czasach Mojżesza w Namiocie Zgromadzenia był tylko jeden świecznik, zob. [Wj 25,31-40n](#).

[108] [1 Krl 7,50](#); [Kpł 10,1](#); [Lb 16,6](#).

[109] [1 Krl 7,51](#); [2 Sm 8,10-12](#); [2 Krn 18,11](#).

[110] [1 Krl 8,1](#): ^a [2 Sm 6,12-17](#). ^b Najstarszą część Jerozolimy nazywano Miastem Dawidowym od momentu, kiedy Dawid zdobył ją na Jebusytach i uczynił swoją stolicą; zob. [2 Sm 5,6-9](#).

[111] [1 Krl 8,2](#): ^a Najprawdopodobniej powodem zgromadzenia było Święto Namiotów; zob. [Kpł 23,34-43](#). ^b Kananejska nazwa miesiąca Tiszri (wrzesień-październik).

[112] [1 Krl 8,6](#); [1 Krl 6,23-28n](#).

[113] [1 Krl 8,7](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „sprawowały pieczę nad Arką”.

[114] [1 Krl 8,9](#): ^a [Wj 25,16](#); [Wj 40,20](#); [Pwt 10,5](#); [Hbr 9,4](#). ^b Inna nazwa Góry Synaj; zob. [Wj 3,1](#).

[115] [1 Krl 8,10](#): [Wj 40,34n](#).

[116] [1 Krl 8,1-11](#): [2 Krn 5](#).

[117] [1 Krl 8,12](#): [Ps 18 \[17\].12](#).

[118] [1 Krl 8,12-13](#): Według LXX jest to fragment poematu „Księgi Pieśni”, nigdzie niewspomnianej w Starym Testamencie. Być może chodzi tu o „Księgę Sprawiedliwego”; zob. [Joz 10,13](#); [2 Sm 1,18](#); [1 Krl 8,13](#); [Ps 132 \[131\].14](#).

[119] [1 Krl 8,15](#): Dosł.: „ręką swoją wypełnił”.

[120] [1 Krl 8,16](#): ^a [2 Krn 6,6](#). ^b [1 Sm 16](#).

[121] [1 Krl 8,18](#): [2 Sm 7,1-3](#); [1 Krn 17,1-2](#).

[122] [1 Krl 8,19](#): ^a Dosł.: „wyjdzie z twoich bioder”. ^b [2 Sm 7,12-13](#); [1 Krn 17,12-19](#).

[123] [1 Krl 8,14-21](#): [2 Krn 6,3-11](#).

[124] [1 Krl 8,23](#): ^a [Pwt 4,35.39](#); [Pwt 6,4](#); [Pwt 7,9](#). ^b Dosł.: „chodzą przed Tobą”.

[125] [1 Krl 8,25](#): [1 Krl 2,4n](#).

[126] [1 Krl 8,27](#): ^a [J 1,14](#); [Dz 17,24](#); [Ap 21,3](#). ^b [Iz 66,1](#); [Jr 23,24](#); [Dz 7,49](#).

[127] [1 Krl 8,29](#): [Pwt 12,5.11](#); por. [Ez 48,35](#); [Ap 21,22](#).

[128] [1 Krl 8,31-32](#): [Wj 22,9-10](#); [Kpł 5,1n](#); [Lb 5,19-28](#); [Sdz 17,1-3](#).

[129] [1 Krl 8,33](#): [Kpł 26,17](#); [Pwt 28,25](#); [Joz 7](#).

[130] [1 Krl 8,34](#): [Rdz 12,2](#); [Joz 5,6](#); [Joz 11,13](#); [Joz 18,13](#); [Sdz 2,1](#).

[131] [1 Krl 8,35](#): [1 Krl 17-18](#); [Kpł 26,19](#); [Pwt 11,17](#); [Pwt 28,24](#); [Jr 3,3](#); [Ap 11,6](#).

[132] [1 Krl 8,37](#): ^a Rodzaj pleśni. ^b Chodzi tu o pewną odmianę szarańczy; zob. [Jl 1,4](#); [Jl 2,25](#). Wyraz ten nie ma odpowiednika w języku polskim. Inni tłumaczą: „mszyce”, „liszki”. ^c [Kpł 26,16.25](#); [Pwt 28,21-22.38.42](#).

[133] [1 Krl 8,41](#): [Kpł 19,34](#); [2 Krl 5](#); [Iz 2,2-4](#); [Iz 56,6-7](#); [Za 8,20-23](#); [Ga 3,28](#).

[134] [1 Krl 8,44](#): [Dn 6,11](#).

[135] [1 Krl 8,46](#): Aluzja do groźby wygnania, która zagraża ludowi ilekroć okazuje niewierność swojemu Bogu; zob. [Kpł 26,33-34](#); [Pwt 28,63-64](#); [Pwt 30,1-2](#). W [2 Krl 17,20](#) i [2 Krl 24,20](#) wspomina się o jej spełnieniu.

[136] [1 Krl 8,51](#): Tzn. z wielkiego ucisku. W tamtych czasach nie znano żadnego innego miejsca, gdzie temperatura mogłaby być wyższa niż w piecu do wytopu żelaza; zob. [Pwt 4,20](#); [Jr 11,4](#).

[137] [1 Krl 8,53](#): ^a [Wj 19,5-6](#); [Kpł 20,24-26](#); [Pwt 7,6](#). ^b [1 Krl 8,30-53](#); [2 Krm 6,21-40](#).

[138] [1 Krl 8,56](#): ^a [Pwt 12,10](#); [Joz 21,44](#). ^b [Joz 21,45](#); [Joz 23,14](#); [1 Sm 3,19](#); [2 Krl 10,10](#); [Iz 55,10-11](#). ^c Dosł.: „aby nie upadło”.

[139] [1 Krl 8,57](#): [Pwt 31,6](#); [Joz 1,5](#); [Iz 7,14](#).

[140] [1 Krl 8,60](#): [Pwt 4,35](#); [Pwt 6,4](#); [1 Krl 8,23n](#); [Iz 45,5-6](#); [Mk 12,32](#).

[141] [1 Krl 8,61](#): [1 Krl 11,4](#); [1 Krl 15,3.14](#); zob. [Oz 10,2](#); [Ps 12 \[11\].3](#).

[142] [1 Krl 8,63](#): [Lb 7](#); [Ezd 6,16-17](#).

[143] [1 Krl 8,66](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „pozdroził”.

[144] [1 Krl 9,2](#): [1 Krl 3,5-15](#).

[145] [1 Krl 9,3](#): [1 Krl 8,29n](#).

[146] [1 Krl 9,5](#): [1 Krl 2,4](#).

[147] [1 Krl 9,7](#): [Pwt 28,37](#); [Jr 18,16](#); [Jr 19,8](#); [Jr 24,9](#); [Jr 29,18](#).

[148] [1 Krl 9,8](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „ci, którzy będą przechodzić obok tej wyniosłej świątyni wykrzykną szyderczo...”

[149] [1 Krl 9,13](#): Hebr. *kābûl* przywodzi na myśl wyrażenie „jak nic”.

[150] [1 Krl 9,10-14](#): Prawdopodobnie chodzi tu o zupełnie nowy układ handlowy między Salomonem a Chiramem; zob. [1 Krl 5,15-25](#).

[151] [1 Krl 9,15](#): ^a [1 Krl 5,27-32n](#). ^b Chodzi zapewne o przedłużenie, powiększenie powierzchni Ofelu od strony doliny Cedronu. „Millo” po hebrajsku oznacza „wypełnienie”; zob. [2 Sm 5,9n](#). ^c Kananejska miejscowość, której początki sięgają XIX w. przed Chr., położona nad doliną el-Hule. ^d Kananejska warownia w dolinie Jizreel. ^e Miejscowość położona na północny wschód od Jerozolimy.

[152] [1 Krl 9,16](#): Faraonem, który zdobył Gezer, był prawdopodobnie Psusennes II (XXI dynastia; 960-946 przed Chr.); zob. także [1 Krl 3,1](#).

[153] [1 Krl 9,17](#): Miasto znajdowało się na północny wschód od Gezer i panowało nad wejściem na wzgórze, leżące na północny zachód od Jerozolimy.

[154] [1 Krl 9,18](#): Baalat - prawdopodobnie chodzi tu o miejscowość, leżącą na terytorium Judy i być może identyczną z Bealot (zob. [Joz 15,24](#)) lub

Baalat-Beor (zob. [Joz 19,8](#)). Tamar - miasto położone na południe od Morza Martwego (zob. [Ez 47,19](#); [Ez 48,28](#)). Według najstarszych tekstów hebrajskich nazwę tego miasta powinno się czytać jako „Tadmor”.

[155] [1 Krl 9,19](#): Miasta obronne, które ze wszystkich stron zabezpieczały państwo Salomona.

[156] [1 Krl 9,20](#): ^a [Sdz 3,3-5](#). ^b [Wj 3,8.17](#); [Wj 13,5](#); [Pwt 7,1](#); [Pwt 20,17](#); [Joz 3,10](#); [Joz 9,1](#).

[157] [1 Krl 9,21](#): [Pwt 2,34](#).

[158] [1 Krl 9,22](#): Por. [1 Krl 5,27](#).

[159] [1 Krl 9,15-25](#): [2 Krn 8,1-13](#).

[160] [1 Krl 9,26](#): ^a [1 Krl 22,49-50](#). ^b Miejscowości położone na północnym krańcu zatoki Akaba.

[161] [1 Krl 9,28](#): ^a Położenie krainy Ofir nie jest dokładnie zidentyfikowane; zob. [1 Krl 10,11](#); [1 Krl 22,49](#); [Rdz 10,29](#); [Iz 13,12](#); [Ps 45 \[44\],10](#); [Hi 22,24](#); [Hi 28,16](#); [1 Krn 1,23](#); [1 Krn 29,4](#); [2 Krn 8,18](#); [2 Krn 9,10](#); [Tb 13,17](#); [Syr 7,18](#). ^b Ww. [1 Krl 9,26-28](#): [2 Krn 8,12-18](#).

[162] [1 Krl 10,1](#): ^a Region w południowej części Półwyspu Arabskiego, tereny należące do dzisiejszego Jemenu Południowego; zob. [Mt 12,42](#); [Łk 11,31](#). ^b [Sdz 14,12-18](#).

[163] [1 Krl 10,5](#): Dosł.: „zabrakło jej tchu”.

[164] [1 Krl 10,8](#): Wg LXX i Peszitty: „twoje żony”.

[165] [1 Krl 10,13](#): ^a Dosł.: „według ręki króla”. ^b [1 Krl 10,1-13](#); [2 Krn 9,1-12](#).

[166] [1 Krl 10,17](#): [1 Krl 7,2-3](#).

[167] [1 Krl 10,22](#): Blżej nieokreślone miejsce, znane jako port handlowy; zob. [Iz 23,1.14](#); [Iz 60,9](#); [Ez 27,25](#); [Jon 1,3](#); [2 Krn 9,21](#). Wzmianki w Księdze Jonasza sugerują położenie nad Morzem Śródziemnym, m.in. identyfikuje się Tarszisz z Tarsem lub z Tartessusem w Hiszpanii. Według Izajasza (zob. [2 Krn 23,1](#)) to miejsce miało się znajdować na Cyprze lub na wyspach Morza Egejskiego. Sugerowano również jego lokalizację w Arabii, Indiach lub na wybrzeżu Afryki. Być może w tym wypadku chodzi o typ statków; [Iz 2,16](#); [Iz 23,1.14](#); [Iz 60,9](#); [Ez 27,25](#); [Ps 48 \[47\],8](#); [2 Krn 9,21](#); [2 Krn 20,36-37](#).

[168] [1 Krl 10,23](#): [Syr 47,16](#).

[169] [1 Krl 10,26](#): ^a [1 Krl 5,6n](#). ^b [1 Krl 10,14-26](#); [2 Krm 9,13-25](#).

[170] [1 Krl 10,27](#): ^a [1 Krl 10,21](#); [Koh 2,8](#); por. [Pwt 17,17](#); ^b Wyżyna rozciągająca się na południe od Gezer. Słynęła niegdyś z uprawy oliwek i sykomor.

[171] [1 Krl 10,28](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie „z Musri” - miejscowość znana z hodowli koni, położona w Kapadocji, na północ od gór Taurus.

^b Wg LXX: „Tekue”, Wg Wlg: „Coa”. Inni proponują: „Kewe”, „Koe”, „Kuwe” - nadmorska miejscowość we wschodniej Cylicji, znanej w starożytności z eksportu koni.

[172] [1 Krl 11,1](#): ^a [Pwt 17,17](#). ^b Moabici i Ammonici zamieszkiwali Zajordanie, a Edomici mieszkali na południe od Morza Martwego. Fenickie miasto Sydon znajduje się nad Morzem Śródziemnym, a państwo Chetytów leżało na Wyżynie Anatolii (dzisiejsza Turcja).

[173] [1 Krl 11,2](#); [Wj 23,31-33](#); [Wj 34,12-16](#); [Pwt 7,3-4](#).

[174] [1 Krl 11,3](#): Nałożnice były legalnymi żonami, choć niższymi rangą od księżniczek.

[175] [1 Krl 11,4](#); [1 Krl 8,61n](#).

[176] [1 Krl 11,5](#): ^a [Sdz 2,13](#). ^b Bóstwo pogańskie zwane także Molochem. Imię Moloch jest świadomą deformacją imienia Milkom; zob. [Kpł 18,21](#).

[177] [1 Krl 11,6](#): Wyrażenie typowe dla 1 Krl, przez które autor zaznacza winy królów Izraela i Judy; zob. [1 Krl 14,22.34](#); [1 Krl 16,19.25.30](#); [1 Krl 21,20.25](#); [1 Krl 22,53](#).

[178] [1 Krl 11,7](#): Naczelne bóstwo Moabitów; zob. także [Kpł 18,21](#); [Lb 21-28](#); [1 Sm 31,10](#); [2 Krl 23,10-13](#).

[179] [1 Krl 11,9](#): [1 Krl 3,5-15](#) i [1 Krl 9,2-9](#).

[180] [1 Krl 11,12](#): ^a Wyrażenie, które od tej pory będzie uwypuklać wierność Boga wobec obietnicy danej Dawidowi ([2 Sm 7,13-16](#)); zob. ww. [1 Krl 13.32.34.36.39](#); [2 Krl 8,19](#); [2 Krl 19,34](#); [2 Krl 20,6](#). ^b [1 Krl 21,29](#); [2 Krl 20](#).

[181] [1 Krl 11,14](#): Zob. [1 Krl 5,18](#) z przyp.

[182] [1 Krl 11,15](#): ^a [2 Sm 8,13-14](#). ^b Jest to jedyne miejsce w Piśmie Świętym, w którym jest mowa o tej wyprawie Joaba.

[183] [1 Krl 11,18](#): ^a [Wj 2,15](#). ^b Pustynia Paran leży na półwyspie Synajskim; zob. [Lb 13,26](#).

[184] [1 Krl 11,19](#): Dosł.: „Wielka Pani Tachpnes” (prawdopodobnie egipskie imię Tapecheniset). Jako pierwsza, co do rangi w haremie, żona faraona nosiła ten sam tytuł i miała takie same przywileje, jakie u Izraelitów przysługiwały królowej matce; zob. [1 Krl 2,19](#).

[185] [1 Krl 11,23](#): Aramejskie królestwo położone na północ od Izraela, sięgające aż do Chamat, zob. [2 Sm 8,3-8](#); [2 Sm 10,6](#).

[186] [1 Krl 11,25](#): LXX zamiast „Aram” ma „Edom”.

[187] [1 Krl 11,26](#): ^a Miejscowość położona ok. 40 km na północny zachód od Jerozolimy. ^b Dosł.: „podniósł rękę”.

[188] [1 Krl 11,28](#): Wyrażenie „dom Józefa” odnosi się do plemion Efraima i Manasses; zob. [Rdz 46,20](#).

[189] [1 Krl 11,29](#): W czasach Samuela znajdowało się tam sanktuarium izraelskie; zob. [1 Sm 1,3](#).

[190] [1 Krl 11,30](#): Pierwszy przykład czynu symbolicznego, którym często posługiwali się prorocy w czasie swej misji; [2 Krl 2,13-14](#); [2 Krl 22,11](#); [Iz 20,1-4](#); [Jr 19,1-11](#); [Jr 27,1-8](#); [Ez 5,1-12](#).

[191] [1 Krl 11,32](#): Chodzi o plemię Judy; zob. rozdz. [1 Krl 12-20](#). LXX mówi o dwóch berłach pozostawionych potomkom Dawida. Drugim mogłoby być plemię Beniamina; zob. [1 Krl 12,21](#); por. [1 Krl 11,13](#).

[192] [1 Krl 11,36](#): Tzn. „ród”, „pokolenie”. W tym obrazowym sformułowaniu mieści się obietnica, że na tronie Dawida w Jerozolimie zawsze będzie zasiadał któryś z potomków królewskiej linii Dawida; zob. [1 Krl 15,4](#); [2 Krl 8,19](#); [2 Krn 21,7](#).

[193] [1 Krl 11,38](#): Obietnica Boża, dotycząca ustanowienia dynastii Jeroboama; por. [2 Sm 7,11](#); [1 Krl 2,24](#).

[194] [1 Krl 11,39](#): [1 Krl 11,13-14](#); [Jr 3,18](#); [Ez 37,15-24](#); [Oz 2,2](#); [Mi 2,12](#).

[195] [1 Krl 11,40](#): Sziszak (Szeszonk I, 934-914 r. przed Chr.) był założycielem XXII dynastii, wywodzącej się z osadników libijskich.

[196] [1 Krl 11,41](#): Panowanie Salomona zostało opisane w Księdze Dziejów Salomona, a także w Dziejach Proroka Natana, w Proroctwie Achiasza z Szilo oraz w Widzeniach Widzącego Jeddo; zob. [2 Krn 9,29](#). Te dzieła jednak się nie zachowały.

[197] [1 Krl 11,41-43](#): [2 Krn 9,29-31](#).

[198] [1 Krl 12,1](#): ^a Starożytna miejscowość, która długo odgrywała rolę ważnego sanktuarium w Izraelu; zob. [Rdz 12,6](#); [Rdz 33,18](#); [Joz 24](#).

^b Określenie „Izrael” oznacza najczęściej królestwo północne; zob. [2 Sm 2,9](#); [2 Sm 4,1](#); [2 Sm 5,5](#).

[199] [1 Krl 12,2](#): Tekst poprawiony na podstawie [2 Krn 10,2](#), dosł.: „i mieszkał w Egipcie”.

[200] [1 Krl 12,4](#): [1 Krl 5,27-32n](#).

[201] [1 Krl 12,11](#): Dosł.: „skorpionami” - chodzi o rodzaj bicia, który zadawał więcej bólu niż zwykły bicz rzemienny.

[202] [1 Krl 12,16](#): [1 Krl 8,26](#); [2 Sm 20,1](#).

[203] [1 Krl 12,18](#): Być może ten sam człowiek, którego wcześniej wspomina się pod imieniem Adoniram (tak wg LXX), zob. [1 Krl 4,6](#); [1 Krl 5,28](#).

[204] [1 Krl 12,1-19](#): ^a [Syr 47,21](#). ^b [2 Krn 10,1-19](#).

[205] [1 Krl 12,20](#): Treść tego wersetu przeczy wiadomościom na temat działań Jeroboama z ww. 3 i [1 Krl 12](#), chyba że w w. 20 chodzi o jakieś inne spotkanie.

[206] [1 Krl 12,22](#): Tytuł ten przysługiwał tylko prawdziwym prorokom Boga; zob. [1 Sm 2,27](#); [1 Krl 17,24](#).

[207] [1 Krl 12,21-24](#): ^a [1 Krl 14,30](#); [1 Krl 15,6](#). ^b [2 Krn 11,1-4](#).

[208] [1 Krl 12,25](#): Miejscowość na wschód od Jordanu, której nazwa upamiętnia walkę Jakuba z aniołem; zob. [Rdz 32,21](#); [Sdz 8,8-9.17](#).

[209] [1 Krl 12,26](#): Dosł.: „powiedział w swoim sercu”.

[210] [1 Krl 12,28](#): [Wj 32,1-5](#).

[211] [1 Krl 12,29](#): ^a [Rdz 12,8](#); [Rdz 28,10-22](#); [Am 3,14](#); [Am 5,5-6](#); [Am 7,13](#). ^b [Sdz 17-18](#); [Am 8,14](#). Miejscowości te znajdowały się odpowiednio na południowym i północnym krańcu nowego królestwa i posiadały już swoje sanktuaria; zob. [Sdz 18,27-30](#); [Sdz 20,22-24](#); [1 Sm 7,16](#).

[212] [1 Krl 12,30](#): Wspominając o tym grzechu Księgi Królewskie używają często wyrażenia „grzech Jeroboama”; zob. [1 Krl 13,34](#); [1 Krl 15,26.34](#); [2 Krl 3,3](#); [2 Krl 10,29.31](#); itd.

[213] [1 Krl 12,31-33](#): [Lb 1,50](#); [Lb 3,6-39](#); [Pwt 12,2](#); [Pwt 16,2.5-6.11.15-16](#); [Pwt 18,1-5](#).

[214] [1 Krl 13,1](#): Nie ma podanego imienia tego proroka, jednak według tradycji żydowskiej miał nim być Jeddo, który był także kronikarzem i spisywał dzieje Salomona, Roboama i Abiasza; zob. [2 Krn 9,29](#).

[215] [1 Krl 13,2](#): ^a [2 Krl rozdz. 22 i 23](#), a szczególnie [1 Krl 22,15-16](#). ^b Pałac ludzkie kości na ołtarzu, Jozjasz uczynił go nieczystym, a tym samym uniemożliwił sprawowanie na nim ofiar; zob. [2 Krl 23,16](#).

[216] [1 Krl 13,8](#): [Lb 22,17-18](#); [Est 5,3.6](#); [Est 7,2](#); [Mk 6,23](#).

[217] [1 Krl 13,11](#): Tekst hebr. ma tutaj lp. i mówi o jednym synu. Manuskrypty syryjskie, LXX i Włg mają lm.

[218] [1 Krl 13,18](#): [Ga 1,8](#).

[219] [1 Krl 13,22](#): [Rdz rozdz. 23](#); [Rdz 49,30](#); [2 Krl 22,20](#); [Iz 14,19](#); [Jr 8,1-2](#).

[220] [1 Krl 13,24](#): [1 Krl 20,36](#); [2 Krl 2,24](#); [2 Krl 17,25](#).

[221] [1 Krl 13,30](#): [Jr 22,18](#); [Jr 34,5](#).

[222] [1 Krl 13,33](#): [Kpł 8,1-36](#).

[223] [1 Krl 14,2](#): ^a [1 Krl 22,30](#); [1 Sm 28,8](#); [2 Kor 11,14-15](#). ^b [1 Krl 11,29-39](#).

[224] [1 Krl 14,3](#): Idący po wyrocznie do proroka zwykle składał mu ofiarę w naturze; zob. [1 Sm 9,7-8](#); [2 Krl 5,15-17](#).

[225] [1 Krl 14,7](#): [1 Krl 16,2](#); [2 Sm 7,8](#).

[226] [1 Krl 14,10](#): [1 Krl 15,29](#); [1 Krl 16,3.11](#); [Sdz 9,5](#); [2 Krl 10,1-17](#); [2 Krl 11,1](#).

[227] [1 Krl 14,11](#): [1 Krl 16,4](#); [1 Krl 21,24](#).

[228] [1 Krl 14,15](#): ^a Aluzja do niewoli babilońskiej (586-538 r. przed Chr.); zob. [1 Krl 8,46](#). ^b [Sdz 3,7](#).

[229] [1 Krl 14,17](#): Tirsa była kolejną stolicą królestwa Izraela.

[230] [1 Krl 14,21-22](#): ^a [Pwt 32,16-17](#). ^b [1 Krl 11,6](#); [2 Krn 12,9-11](#).

[231] [1 Krl 14,23](#): ^a [2 Krn 13,1-3.22-23](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „posągi”. Najczęściej chodziło o proste kamienie ustawione jako symbole obecności bóstwa. ^b [2 Krl 16,4](#); [2 Krl 17,9-10](#). ^c [Pwt 12,2](#) n.

[232] [1 Krl 14,24](#): [Pwt 23,18n](#); [Oz 1,2](#).

[233] [1 Krl 14,25](#): [1 Krl 11,40](#).

[234] [1 Krl 14,26](#): [1 Krl 10,16-17](#).

[235] [1 Krl 14,25-28](#): [2 Krn 12,9-11](#).

[236] [1 Krl 14,31](#): W tekście paralelnym z [2 Krn 12,16](#) Abijjam nazywa się Abiasz.

[237] [1 Krl 15,4](#): [1 Krl 11,36](#).

[238] [1 Krl 15,5](#): [2 Sm 11,1-12.19](#).

[239] [1 Krl 15,6](#): [2 Krn 13,2-20](#).

[240] [1 Krl 15,10](#): Wg LXX: „Ana”.

[241] [1 Krl 15,12](#): ^a [1 Krl 14,24](#) n. ^b [2 Krn 15,8](#).

[242] [1 Krl 15,13](#): [2 Krl 23,4.6.12](#).

[243] [1 Krl 15,17](#): Miejscowość położona na północ od Jerozolimy; zob. [Joz 18,25](#); [Sdz 4,5](#).

[244] [1 Krl 15,18](#): Władca Aramu, który panował w pierwszej połowie IX w. przed Chr.

[245] [1 Krl 15,20](#): Miejscowości położone w północnej części terytorium państwa izraelskiego.

[246] [1 Krl 15,22](#): Miasta odległe o parę kilometrów od Jerozolimy.

[247] [1 Krl 15,23](#): 2 Krn rozdz. [2 Krn 14-16](#).

[248] [1 Krl 15,9-24](#): [2 Krn 14,1-16,14](#).

[249] [1 Krl 15,27](#): Miasto położone na wschód od Ekronu, a na zachód od Gezer. W czasach panowania Asy znajdowało się ono w rękach Filistynów.

[250] [1 Krl 15,29](#): ^a [1 Krl 14,10n](#). ^b [1 Krl 10,10-14](#).

[251] [1 Krl 16,1](#): Proroka nie należy mylić z królem o tym samym imieniu, o którym mowa w [2 Krl 9-10](#).

[252] [1 Krl 16,2-3](#): [1 Krl 14,7-11](#).

[253] [1 Krl 16,9](#): [1 Krl 20,16](#); [Jdt 12,20-13,2](#).

[254] [1 Krl 16,11](#): ^a [1 Krl 14,10n](#). ^b Dosłownie hebrajski termin oznacza „mściciela”. Na krewnych zaś spoczywał obowiązek dopełnienia „zemsty krwi”; zob. [Lb 35,12](#).

[255] [1 Krl 16,12](#): [1 Krl 16,1-3](#).

[256] [1 Krl 16,13](#): [Pwt 32,21](#).

[257] [1 Krl 16,16](#): Taki sposób wyboru króla nie spełniał przyjętych zwyczajowo warunków i dlatego decyzję należało oficjalnie potwierdzić: zob. ww. [1 Krl 21-22](#).

[258] [1 Krl 16,19](#): [1 Krl 11,6](#).

[259] [1 Krl 16,24](#): Samaria (hebr.: *šōmrôn*) - stolica państwa izraelskiego, położona na wzgórzu na północny zachód od Sychem. Samaria pozostała stolicą Izraela aż do 722 r. przed Chr., czyli do jej zdobycia przez Asyryjczyków.

[260] [1 Krl 16,26-27](#): Imię Omriego występuje w tekstach asyryjskich, co wskazuje na wielkość tego króla. Autora 1 Krl interesowała tylko religijna strona panowania Omriego i z tego względu, poza wzmianką o założeniu Samarii, nic więcej o nim nie napisał.

[261] [1 Krl 16,31](#): Sydon był miastem portowym Fenicjan.

[262] [1 Krl 16,34](#): Miasto w dolinie Jordanu, położone na północ od Morza Martwego. Z powodu gorącego klimatu i bujnej roślinności określano Jerycho jako „miasto palm” (zob. [Pwt 34,3](#)). Zgodnie z [Joz 6,1-26](#) zostało zdobyte i przeklęte przez Jozuego.

[263] [1 Krl 17,1](#): ^a [Ml 3,23](#); [Syr 48,1-11](#); [Mt 11,14n](#); [Jk 5,17](#). ^b Miasto położone na wschód od Jordanu; zob. [1 Krl 21,17.28](#); [2 Krl 1,3.8](#); [2 Krl 9,36](#). ^c Dosł.: „przed którego obliczem stoję”. ^d Brak deszczu i rosy na terytorium Izraela, gdzie tereny nie są zbyt obfite w strumienie, był przyczyną suszy i głodu; zob. [1 Krl 8,35n](#).

[264] [1 Krl 17,4-6](#): [Wj 16,8.12](#).

[265] [1 Krl 17,9](#): Miasto portowe na wybrzeżu fenickim, położone między Sydonem a Tyrem. Zamieszkane było od 1600 r. przed Chr.; zob. [Łk 4,25-26](#).

[266] [1 Krl 17,16](#): [2 Krl 4,1-7](#).

[267] [1 Krl 17,18](#): Dosł.: „Co mnie i tobie?”.

[268] [1 Krl 17,21](#): ^a Hebr. *nepeš* może oznaczać m.in. duszę, tchnienie, istotę żywą. ^b Dosł.: „do jego wnętrza”.

[269] [1 Krl 17,23](#): [2 Krl 4,35](#); [Hbr 11,35](#).

[270] [1 Krl 17,17-24](#): [2 Krl 18-37](#).

[271] [1 Krl 18,1](#): [Jr 14,22](#).

[272] [1 Krl 18,4](#): ^a [1 Krl 20,35](#). ^b [Rdz 19,30](#); [Joz 10,16](#); [Sdz 6,2](#); [1 Sm 22,1](#); [Ez 33,27](#); [Ap 6,15](#).

[273] [1 Krl 18,5](#): „Obejdziemy” - dodatek za LXX.

[274] [1 Krl 18,12](#): [1 Krl 18,12](#); [2 Krl 2,16](#); [Ez 3,12.14](#); [Dz 8,39](#); [2 Kor 12,2-4](#).

[275] [1 Krl 18,15](#): [1 Sm 1,3](#).

[276] [1 Krl 18,18](#): [1 Krl 16,31-32](#).

[277] [1 Krl 18,19](#): [1 Krl 14,15](#).

[278] [1 Krl 18,20](#): Uroczystość złożenia ofiary przez Eliasza odbyła się prawdopodobnie w południowo-wschodniej części pasma gór Karmelu, które ciągnie się w kierunku Morza Śródziemnego i kończy półwyspem Karmel.

[279] [1 Krl 18,26](#): Taniec religijny ku czci Baala polegał na rytmicznym wykonywaniu podskoków i zginaniu kolan do ziemi przy dźwięku jakiegoś instrumentu.

[280] [1 Krl 18,28](#): Religijny zwyczaj potwierdzony przez fenickie teksty z Ugarit.

[281] [1 Krl 18,29](#): ^a W tym kontekście forma czasownika hebr. oznacza prorokowanie w uniesieniu, szal religijny lub jakąś postać ekstazy. ^b Tzw. „nieustanną ofiarę” składano w świątyni jerozolimskiej codziennie, w ściśle określonym czasie: rano i po południu (zob. [Lb 28,4-6](#); [Wj 29,39](#)). Dlatego też Izraelici bardzo często określali pory dnia według czasu jednej z tych ofiar.

[282] [1 Krl 18,31](#): ^a [Wj 24,4](#); [Joz 4,1-9.20-24](#). ^b [Rdz 32,29](#); [Rdz 35,10](#).

[283] [1 Krl 18,32](#): ^a Dosł.: „w Imię PANA”. ^b 1 miara (bądź sea) - ok. 12 l.

[284] [1 Krl 18,33](#): [Kpł 1,6-8](#).

[285] [1 Krl 18,36](#): ^a [Dn 9,21](#). ^b [Wj 3,6](#); [Kpł 26,42](#); [Mt 22,32](#) i par.

[286] [1 Krl 18,38](#): [Kpł 9,24](#); [Lb 11,1-3](#); [Sdz 6,21](#).

[287] [1 Krl 18,40](#): Sposób postępowania, do którego często uciekano się w tamtych czasach (zob. [1 Krl 18,13](#)). Proroków pozbawionego mocy bóstwa traktowano jak fałszywych świadków; zob. [2 Krl 10,18-25](#).

[288] [1 Krl 18,41](#): Z powodu długotrwałej suszy władze zarządziły najprawdopodobniej post. Podobnie działo się przypadkach nieszczęść; zob. [Jr 36,9](#).

[289] [1 Krl 18,42](#): [Jk 5,18](#).

[290] [1 Krl 18,45](#): Miasto położone niedaleko południowej granicy dziedzictwa Issachara, panujące nad doliną Jizreel, przez którą prowadził starożytny szlak handlowo-militarny z Egiptu do Syrii; zob. [1 Sm 29](#); [2 Sm 2,9](#); [2 Krl 9,30-37](#); [2 Krl 10,1-11](#).

[291] [1 Krl 19,4](#): ^a Janowiec (*Genista* L.) - krzew lub półkrzew, często spotykany na południu Palestyny i na Pustyni Synaj. O janowcu zob. także [Ps 120 \[119\],4](#). ^b [Wj 32,32](#); [Lb 11,15](#); [Hi 4,3](#).

- [292] [1 Krl 19,8](#): Inna nazwa góry Synaj.
- [293] [1 Krl 19,9](#): [Wj 33,21-23](#).
- [294] [1 Krl 19,10](#): [Rz 11,3](#).
- [295] [1 Krl 19,11](#): ^a [Wj 14,21](#); [Dz 2,2](#). ^b [Iz 29,6](#); [Mt 27,51-54](#); [Mt 28,2](#).
- [296] [1 Krl 19,12](#): [Wj 3,2-3](#); [Wj 19,1-20](#); [Iz 33,14](#); [Ps 18 \[17\],8-15](#); [Dz 2,3](#).
- [297] [1 Krl 19,13](#): [Rdz 32,31](#); [Wj 3,6](#); [Sdz 6,22-23](#); [Iz 6,5](#).
- [298] [1 Krl 19,15](#): [Jr 27,6](#).
- [299] [1 Krl 19,16](#): ^a [2 Krl 9-10](#). ^b [2 Krl 2-13](#). ^c Miejscowość najprawdopodobniej położona na zachód od Jordanu, około 60 km na północny wschód od Jerozolimy.
- [300] [1 Krl 19,15-17](#): [2 Krl 8,7-15](#).
- [301] [1 Krl 19,18](#): Chodzi o gesty adoracji; zob. [Iz 6,13](#); [Iz 10,20-22](#); [Rz 11,4](#).
- [302] [1 Krl 19,19](#): Gest ten wyrażał przejęcie na własność i powołanie ([2 Krl 2,13-14](#); por. [Łk 8,44](#); [Dz 19,12](#)). Na starożytnym Wschodzie płaszcz symbolizował osobę i prawa jego właściciela.
- [303] [1 Krl 19,20](#): [Łk 9,61](#).
- [304] [1 Krl 20,1](#): ^a Chodzi tu o Ben-Hadada II, który za panowania Achaba kilkakrotnie zbrojnie występował przeciwko Izraelowi, lecz ostatecznie poniósł klęskę. Teksty klinowe nazywają go Adad-idri. ^b Byli to władcy większych miast i szczepów, wasale króla Damaszku.
- [305] [1 Krl 20,11](#): [Ps 20 \[19\],8](#); [Jr 9,22-23](#).
- [306] [1 Krl 20,14](#): [Wj 33,7](#); [Sdz 1,1-8](#); [Sdz 20,18](#); [1 Sm 23,9-13](#).
- [307] [1 Krl 20,16](#): [1 Krl 16,9n](#).
- [308] [1 Krl 20,26](#): [2 Krl 13,14-25](#).
- [309] [1 Krl 20,27](#): [Sdz 7,1-15](#).
- [310] [1 Krl 20,31](#): ^a Dosł.: „głowy”. ^b Wg LXX, tłumaczenia syryjskiego i Wlg: „nam”.
- [311] [1 Krl 20,34](#): [1 Krl 15,20](#).
- [312] [1 Krl 20,36](#): [1 Krl 13,24n](#).
- [313] [1 Krl 20,38](#): „izraelskiego” - dodatek z LXX.
- [314] [1 Krl 20,39](#): Olbrzymią sumą jednego talentu nie dysponował żaden zwykły człowiek.

- [315] [1 Krl 20,42](#); [Pwt 2,34](#); [Pwt 7,2](#); [Pwt 20,16](#).
- [316] [1 Krl 21,2](#); [1 Sm 8,14](#).
- [317] [1 Krl 21,3](#); [Kpł 25,13](#); [Lb 36,7](#); [Ez 46,18](#).
- [318] [1 Krl 21,10](#): ^a Dosł.: „synów Beliala”, zob. [Mt 18,16n](#). ^b Tekst hebr. ma: „błogosławiłeś”; zob. [Hi 2,9n](#). ^c Winni przestępstwa złorzeczenia Bogu podlegali karze śmierci przez kamienowanie; zob. [2 Sm 19,22](#).
- [319] [1 Krl 21,16](#); [Mi 2,1-2](#).
- [320] [1 Krl 21,19](#): ^a [Wj 20,13](#) i par. ^b [Wj 20,17](#) i par. ^c [1 Krl 22,35-38](#); [2 Krl 9,25-26](#).
- [321] [1 Krl 21,20](#); [1 Krl 11,6](#).
- [322] [1 Krl 21,21](#); [1 Krl 14,10n](#).
- [323] [1 Krl 21,23](#); [2 Krl 9,10.36](#).
- [324] [1 Krl 21,24](#); [1 Krl 14,11n](#).
- [325] [1 Krl 21,29](#): ^a [2 Sm 12,13-15](#); [2 Krl 20,2-5](#). ^b [1 Krl 11,12n](#); [2 Krl 9-10](#).
- [326] [1 Krl 22,2](#): Wg LXX: „Josafat”.
- [327] [1 Krl 22,3](#): Miejscowość ta długo była przedmiotem sporu między Izraelitami i Aramejczykami; zob.: [Joz 21,38](#).
- [328] [1 Krl 22,4](#); [2 Krl 3,7](#).
- [329] [1 Krl 22,5](#); [1 Krl 20,14](#); [Sdz 1,1](#); [1 Sm 14,37](#); [1 Sm 23,2-4](#); [Jr 21,2](#).
- [330] [1 Krl 22,6](#): Chodzi tu o proroków działających na dworze królewskim i będących w służbie u króla.
- [331] [1 Krl 22,7](#); [2 Krl 3,11](#).
- [332] [1 Krl 22,9](#): Termin hebr. *sārîš* oznacza wysokich dostojników państwowych (zob. [2 Krl 8,6](#); [2 Krl 9,32](#); [2 Krl 24,12](#); [1 Sm 8,15](#)), a także eunuchów (zob. [Iz 56,3](#), [Est 2,3.14](#)).
- [333] [1 Krl 22,11](#); [1 Krl 11,31n](#).
- [334] [1 Krl 22,13](#); [Iz 30,10](#).
- [335] [1 Krl 22,14](#); [Lb 22,18](#).
- [336] [1 Krl 22,17](#): Aluzja do śmierci króla. Porównanie ludu Bożego do owiec bez pasterza; zob. [Lb 27,17](#); [Jr 10,21](#); [Jr 23,1-2](#); [Ez 34,5-6](#); [Mt 9,36](#) par.
- [337] [1 Krl 22,19](#): ^a [Iz 6,1](#); [Ps 11 \[10\].4](#); [Ap 4,2-4](#). ^b [Hi 1,6n](#).
- [338] [1 Krl 22,21](#); [Sdz 9,23](#); [1 Sm 16,14](#).

[339] [1 Krl 22,22](#): [Ez 13,7n](#).

[340] [1 Krl 22,27](#): [Jr 20,1-2](#); [Mt 14,3](#) i par.; [Dz 4,3](#); [Dz 5,18](#); [Dz 16,23](#).

[341] [1 Krl 22,28](#): ^a [Pwt 18,22](#); [Jr 28,9](#). ^b [Mi 1,2](#).

[342] [1 Krl 22,2-35](#): [2 Krm 18,2-34](#).

[343] [1 Krl 22,38](#): [1 Krl 21,19](#).

[344] [1 Krl 22,45](#): [1 Krl 22,4](#); [2 Krl 3,7](#).

[345] [1 Krl 22,49](#): ^a [1 Krl 10,22](#). ^b Zob. [1 Krl 9,26](#). ^c Zob. [1 Krl 4,13](#); [1 Krl 9,26](#); [2 Krm 8,17](#); [2 Krm 20,36](#).

[346] [1 Krl 22,45-51](#): [2 Krm 20,31-21,1](#).

[347] [1 Krl 22,53](#): [1 Krl 11,6](#).

PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI KRÓLEWSKIEJ

[1] [2 Krl 1,1](#): ^a [2 Krl 3,4-27](#); [Lb 24,17](#); [1 Sm 14,47](#); [2 Sm 8,2](#); [Ps 60 \[59\],10](#).

^b Opowiadanie o buncie zaczyna się w [2 Krl 3,4](#).

[2] [2 Krl 1,2](#): ^a Dosł.: „Pan Much”. Fenickie bóstwo czczone w Ekronie. Pierwotna forma i znaczenie tego imienia nie są pewne; zob. [Mt 10,25](#); [Mt 12,24](#) i par. ^b Miasto zamieszkałe przez Filistynów ok. 50 km na zachód od Jerozolimy. ^c [2 Krl 8,9-10](#); Werset [2 Krl 1,2](#) jest kontynuacją opowiadania o królestwie Achazjasza, syna i następcy Achaba; zob. [1 Krl 22,52-54](#).

[3] [2 Krl 1,3](#): ^a [1 Krl 17,1n](#). ^b [Jr 2,11-13](#).

[4] [2 Krl 1,4](#); [2 Krl 20,1](#); [Rdz 2,17](#); [Ez 3,18](#); [Ez 18,24](#).

[5] [2 Krl 1,8](#): Płaszcz z sierści mógł być typowym ubiorem proroków; zob. [Za 13,4](#) i [Mt 3,4](#). Można to także przetłumaczyć: „był człowiekiem owłosionym”, tzn. mającym brodę i długie włosy.

[6] [2 Krl 1,10](#); [Kpł 10,2n](#); [Łk 9,54](#).

[7] [2 Krl 1,17](#): LXX, Włg i manuskrypty syryjskie dodają: „jego brat”, co wyjaśnia pokrewieństwo między Achazjaszem a Joramem.

[8] [2 Krl 2,1](#): ^a [1 Krl 19,16.19-21](#). ^b Najprawdopodobniej miejscowość położona na północ od Betel. Nie należy jej mylić z dwoma innymi miastami o tej samej nazwie, o których wspomina się np. w [Joz 4,19](#) i [Joz 12,23](#).

[9] [2 Krl 2,2](#); [1 Krl 12,29n](#).

[10] [2 Krl 2,3](#): ^a Dosł.: „synowie proroków”; zob. [1 Krl 20,35](#). ^b Dosł.: „ponad twoją głowę”; zob. też [2 Krl 2,5](#).

[11] [2 Krl 2,4](#); [2 Krl 2,19-22](#); [Joz 6](#); [1 Krl 16,34](#).

[12] [2 Krl 2,6](#); [2 Krl 6,1-6](#); [Joz 3-4](#); [Mt 3,13](#) i par.

[13] [2 Krl 2,8](#): ^a [1 Krl 19,19n](#). ^b Por. [Wj 14,16](#).

[14] [2 Krl 2,9](#): Według prawa izraelskiego pierworodny syn otrzymywał podwójną część majątku po rodzicach; zob. [Pwt 21,17](#). Elizeusz, uważając

się za najstarszego duchowego syna Eliasza, prosi go o duchowe charyzmaty dla siebie; zob. [Iz 42,1](#); [Iz 61,1](#); [Ez 2,2](#); [Ez 3,12](#).

[15] [2 Krl 2,11](#): [2 Krl 6,17](#); [1 Mch 2,58](#); [Syr 48,9](#); por. [Rdz 5,24](#); [Dz 1,9](#).

[16] [2 Krl 2,12](#): Tzn.: „obrono i siło Izraela”; zob. [2 Krl 13,14](#).

[17] [2 Krl 2,15](#): [Lb 11,25](#); [Iz 11,2](#); [1 P 4,14](#).

[18] [2 Krl 2,16](#): [1 Krl 18,12n](#).

[19] [2 Krl 2,19](#): [Wj 15,22-25](#).

[20] [2 Krl 2,20](#): [Kpł 2,13n](#); [Ez 43,24](#).

[21] [2 Krl 2,21-22](#): [Wj 15,23-25](#). Prawdopodobnie chodzi o źródło zwane obecnie Ain es-Sultan.

[22] [2 Krl 2,24](#): [Kpł 26,22n](#); por. [1 Krl 13,24n](#).

[23] [2 Krl 2,25](#): [1 Krl 16,24](#).

[24] [2 Krl 3,1](#): Przez długi czas Joram panował jako regent ze swoim ojcem Jehoszafatem, dlatego podano tutaj, że czas jego samodzielnych rządów trwał 12 lat.

[25] [2 Krl 3,2](#): ^a Także w 2 Krl powtarza się wielokrotnie stwierdzenie z [1 Krl 11,6](#), które podkreśla winy królów izraelskich, królów Judy i ich ludów.

^b [1 Krl 14,23](#). ^c [1 Krl 16,32](#).

[26] [2 Krl 3,3](#): [1 Krl 12,30](#).

[27] [2 Krl 3,4](#): ^a Mesza panował w Moabie ok. 850 r. przed Chr. ^b O daninach króla Moabu dla królów izraelskich wspomina stela Meszy, znaleziona w Dibanie w 1868 r.; zob. [2 Sm 8,2](#).

[28] [2 Krl 3,5](#): [2 Krl 1,1](#).

[29] [2 Krl 3,7](#): [1 Krl 22,4](#).

[30] [2 Krl 3,8](#): Jehoszafat zaproponował okrążenie Morza Martwego, by zaatakować Moab od południa. Król Edomu był wtedy poddanym króla Judy; zob. w. [2 Krl 9](#).

[31] [2 Krl 3,11](#): ^a [1 Krl 22,7](#). ^b Dosł.: „polewał wodą ręce”.

[32] [2 Krl 3,12](#): [Pwt 18,18](#); [1 Sm 3,19](#); [Jr 1,9](#); [Jr 27,18](#).

[33] [2 Krl 3,13](#): Chodzi o proroków Baala i Aszery; zob. [1 Krl 18,19](#).

[34] [2 Krl 3,13-14](#): [1 Krl 22,6-28](#).

[35] [2 Krl 3,15](#): ^a [1 Sm 10,5n](#); por. [1 Krl 18,46](#); [Ez 1,3](#); [Ez 3,14](#); [Ez 8,1](#); [Ez 33,22](#); [Ez 37,1](#). ^b [1 Sm 10,5](#); [1 Sm 16,23](#); [1 Sm 18,10](#); [1 Sm 19,9.20-24](#).

[36] [2 Krl 3,19](#): Podobne zniszczenia praktykowali Asyryjczycy. Prawo Mojżeszowe zabraniało wycinania drzew owocowych; zob. [Pwt 20,19](#).

[37] [2 Krl 3,25](#): Kir-Chareszet było stolicą Moabu; zob. [Iz 16,7-11](#); [Jr 48,31](#). Stela Meszy nazywa miasto Qarchoh, a w [Iz 15,1](#) występuje jako Kir-Moab.

[38] [2 Krl 3,27](#): ^a [Sdz 11,30-40](#); [Mi 6,7](#); por. [Kpł 18,21n](#). ^b Wyrażenie hebr. może oznaczać strach przed niszczącym działaniem bóstwa Moabitów lub gniew z powodu obrzydliwości ofiary zabronionej przez Prawo; zob. [Kpł 20,2-5](#); [Pwt 12,31](#).

[39] [2 Krl 4,1](#): [Wj 21,2-6](#); [Kpł 25,39-55](#); [Pwt 15,12-18](#); [Ne 5,1-13](#); [Iz 50,1](#); [Jr 34,14](#); [Am 2,6](#); [Mt 18,25](#).

[40] [2 Krl 4,2](#): Inni tłumaczą: „odrobina”, „bańka”, „baryłka”. Wyraz ten występuje tylko jeden raz w Starym Testamencie, dlatego jego znaczenie jest trudne do ustalenia.

[41] [2 Krl 4,6](#): [1 Krl 17,12-16](#).

[42] [2 Krl 4,8](#): [Joz 19,18](#); [1 Sm 28,4](#); [1 Krl 1,3](#).

[43] [2 Krl 4,16](#): [Rdz 18,11-15](#); [Łk 1,18](#).

[44] [2 Krl 4,17](#): [Rdz 21,1-2](#); [Ps 113 \[112\] 9](#).

[45] [2 Krl 4,20](#): Por. [1 Krl 17,17](#).

[46] [2 Krl 4,21](#): [1 Krl 17,19](#).

[47] [2 Krl 4,23](#): [Lb 28,11-15](#); [Iz 1,13-14](#); [Ez 46,6-7](#); [Am 8,5n](#).

[48] [2 Krl 4,25](#): [2 Krl 2,25](#).

[49] [2 Krl 4,27](#): [2 Krl 5,26](#); [2 Krl 6,32](#); [1 Krl 14,5](#); [Jr 11,18-19](#); [Dz 9,10-19](#).

[50] [2 Krl 4,29](#): ^a [Wj 4,17-20](#); [Wj 8,1](#); [Wj 14,16](#); [Wj 17,5-6](#); por. [2 Krl 2,8n](#).

^b Pozdrowienia na Wschodzie trwały długo i zabierały dużo czasu.

Pomijanie pozdrowienia oznaczało, że pełni się ważną misję; zob. [Łk 10,4](#).

[51] [2 Krl 4,31](#): [Wj 4,17](#).

[52] [2 Krl 4,34](#): [1 Krl 17,21](#); [Mk 5,38-42](#); [Łk 7,11-17](#); [J 11,38-44](#).

[53] [2 Krl 4,35](#): Por. [Rdz 2,7](#).

[54] [2 Krl 4,32-37](#): Por. [1 Krl 17,17-24](#).

[55] [2 Krl 4,38](#): Być może chodzi o trwającą siedem lat suszę, o której mowa w [2 Krl 8,1](#).

[56] [2 Krl 4,39](#): Dzikie ogórki (kolokwinta, łac. *Citrullus colocynthis*) - niejadalne owoce dekoracyjne występujące m.in. w Palestynie.

- [57] [2 Krl 4,42](#): Nie wiadomo, gdzie leżała ta miejscowość (por. [1 Sm 9,4](#)).
- [58] [2 Krl 4,43-44](#): [Mt 14,13-21](#) i par.; [Mt 15,22-38](#) i par.
- [59] [2 Krl 5,1](#): ^a [Łk 4,27](#). ^b Być może chodziło o jakąś dokuczliwą odmianę choroby skóry. W przeciwnym razie Naaman nie mógłby stykać się z ludźmi, a tym bardziej nadal piastować swojego stanowiska; zob. [Kpł 13,2](#).
- [60] [2 Krl 5,5](#): [2 Krl 8,8](#); [Lb 22,7](#); [1 Sm 9,8](#); [1 Krl 14,3](#).
- [61] [2 Krl 5,7](#): [Pwt 32,39](#); [1 Sm 2,6](#); [Hi 5,18](#); [Oz 6,1](#); por. [Rdz 30,2](#).
- [62] [2 Krl 5,10](#): [Kpł 14,1-18](#); [J 9,7](#).
- [63] [2 Krl 5,12](#): Syryjskie rzeki: Abana, obecnie Nachr Barada, i Parpar, obecnie Nachr El-Awadi.
- [64] [2 Krl 5,13](#): Tytuł honorowy stosowany wobec ludzi ważnych: np. króla ([Iz 22,21](#)), proroka ([2 Krl 6,21](#)), urzędnika.
- [65] [2 Krl 5,14](#): [Ez 36,25](#).
- [66] [2 Krl 5,15](#): ^a [1 Krl 8,60n](#). ^b Chodzi o dar wdzięczności połączony z błogosławieństwem.
- [67] [2 Krl 5,16](#): [2 Krl 5,20](#); [1 Krl 1,29](#).
- [68] [2 Krl 5,17](#): Według poglądów starożytnych kult bóstwa wiązał się ściśle z jego terytorium; zob. [Rdz 28,16-22](#); [Sdz 5,4](#); [Sdz 11,24](#); [1 Sm 26,19](#); [1 Krl 20,23](#); [Ps 137 \[136\],4](#). Dlatego Naaman wziął ziemię, aby na niej postawić ołtarz dla Boga Izraela w Damaszku.
- [69] [2 Krl 5,18](#): Syryjskie bóstwo burzy czczone w Damaszku; zob. [1 Krl 15,18](#); [Za 12,11](#).
- [70] [2 Krl 5,19](#): Hebrajski zwrot oznaczał prawdopodobnie odległość ok. 10 km; zob. [Rdz 35,16](#); [Rdz 48,7](#).
- [71] [2 Krl 5,24](#): Najprawdopodobniej dzielnica Samarii; możliwe inne tłumaczenia to: „wieża”, „wzgórze” lub „ufortyfikowane wzniesienie”.
- [72] [2 Krl 5,26](#): Por. [2 Krl 4,27n](#).
- [73] [2 Krl 5,27](#): [2 Krl 15,5](#); [Wj 4,6-7](#); [Lb 12,10](#).
- [74] [2 Krl 6,1](#): [2 Krl 4,38](#).
- [75] [2 Krl 6,2](#): [2 Krl 2,6n](#).
- [76] [2 Krl 6,5](#): Dosł.: „żelazo”; zob. [Pwt 19,5](#).
- [77] [2 Krl 6,13](#): Miejscowość położona na północ od Samarii; zob. [Rdz 37,17](#); [Jdt 4,6](#); [Jdt 7,18](#).

- [78] [2 Krl 6,17](#): ^a [Lb 22,31n](#). ^b [2 Krl 2,11n](#); por. [Mt 26,53](#).
- [79] [2 Krl 6,18](#): [Rdz 19,11](#); [Lb 22,31n](#).
- [80] [2 Krl 6,23](#): [2 Krl 13,20](#); [2 Krl 24,2](#); [1 Krl 11,24](#).
- [81] [2 Krl 6,24](#): ^a Prawdopodobnie chodzi o następcę Chazaela na tronie Damaszku, Ben-Hadada III; zob. [2 Krl 13,3-5.22-28](#). ^b [2 Krl 17,5](#); [1 Krl 20,1](#).
- [82] [2 Krl 6,25](#): ^a [2 Krl 18,27](#); [2 Krl 25,3](#). ^b [Kpł 11,2-8](#). ^c Miara objętości, ponad 2 litry.
- [83] [2 Krl 6,26](#): [2 Sm 14,4](#); [1 Krl 3,17](#).
- [84] [2 Krl 6,27](#): [Pwt 15,14](#); [Pwt 16,13](#).
- [85] [2 Krl 6,29](#): [Kpł 26,29n](#).
- [86] [2 Krl 6,30](#): [1 Krl 20,31](#).
- [87] [2 Krl 6,32](#): [1 Krl 18,4](#); [1 Krl 21,19](#).
- [88] [2 Krl 6,33](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „król”. W hebr. słowa „król” i „posłaniec” są bardzo podobne. ^b [Hi 13,15n](#); [Hi 35,14](#); por. [Mi 7,7](#); [Ps 38 \[37\],16](#); [Ps 42 \[41\],6.12](#); [Ps 43 \[42\],5](#); [Ps 130 \[129\],5](#).
- [89] [2 Krl 7,1](#): ^a Miara objętości ciał sypkich, ok. 15 l. ^b Odpowiednik ok. [2 Krl 11,5](#) g srebra.
- [90] [2 Krl 7,2](#): ^a Załoga izraelskiego rydwanu składała się z trzech osób: woźnicy, wojownika, którym był najczęściej łucznik, oraz tarczownika, który tarczą osłaniał dwóch pozostałych; zob. [Wj 14,7](#); [Wj 15,4](#); [1 Krl 9,22](#); [2 Krl 9,21-25](#). ^b [Rdz 7,11](#); [Rdz 8,2](#); [Iz 24,18](#); [Ml 3,10](#).
- [91] [2 Krl 7,3](#): [Kpł 13,18-46](#); [Lb 5,1-4](#).
- [92] [2 Krl 7,5](#): [2 Krl 19,35-36](#).
- [93] [2 Krl 7,6](#): ^a Por. [2 Krl 6,17](#). ^b Chodzi o książąt z małych państw w Azji Mniejszej i północnej Syrii.
- [94] [2 Krl 7,7](#): [Ps 48 \[47\],5-6](#); [Ps 53 \[52\],6](#); [Ps 68 \[67\],13](#).
- [95] [2 Krl 7,12](#): [Joz 8,3-23](#).
- [96] [2 Krl 7,19](#): [2 Krl 7,2](#).
- [97] [2 Krl 8,1](#): ^a [Rt 1,1](#). ^b [Rdz 41,25-32](#).
- [98] [2 Krl 8,3](#): Nieruchomość, opuszczona dobrowolnie przez poddanego, przechodziła zwykle pod administrację króla; zob. [2 Krl 6,26n](#).
- [99] [2 Krl 8,7](#): Wspomnianym tutaj królem Aramu był Ben-Hadad II.

[100] [2 Krl 8,8](#): ^a Prawdopodobnie służył w pałacu królewskim w Damaszku; zob. [1 Krl 19,15](#); ^b [2 Krl 5,5n](#). ^c [1 Krl 3,11](#); [Wj 18,15](#); [1 Sm 9,9](#); [1 Krl 22,8](#).

[101] [2 Krl 8,9](#): ^a Określenie „syn” jest w tym wypadku znakiem pokory króla. ^b [2 Krl 3,2](#).

[102] [2 Krl 8,10](#); [2 Krl 8,15](#).

[103] [2 Krl 8,12](#): ^a [Jr 4,16-20](#); [Jr 13,17](#); [Jr 14,17](#); [Łk 19,41-44](#). ^b [2 Krl 10,32-33](#); [2 Krl 12,18](#); [2 Krl 13,3-7](#). ^c [2 Krl 10,32-33](#); [2 Krl 13,22](#); [Am 1,3](#).

[104] [2 Krl 8,13](#): ^a Formuła wielkiego poniżenia się; zob. [1 Sm 24,15](#); [2 Sm 9,8](#); [2 Sm 16,9](#). ^b [1 Krl 19,15](#).

[105] [2 Krl 8,15](#): Inskrypcja króla asyryjskiego Salmanasara III (858-824 r. przed Chr.) potwierdza, że Ben-Hadad nie umarł śmiercią naturalną.

[106] [2 Krl 8,18](#): ^a Chodzi tu o Atalię; zob. w. 26; [2 Krm 21,6](#); [2 Krm 22,2](#). ^b [2 Krl 3,2](#).

[107] [2 Krl 8,19](#): [1 Krl 11,36](#); [1 Krl 15,4](#); [2 Sm 7,12.16](#); [1 Krl 2,4](#); [1 Krl 11,12](#).

[108] [2 Krl 8,20](#): [Rdz 27,40](#); por. [1 Krl 22,48](#).

[109] [2 Krl 8,21](#): ^a Prawdopodobnie miejscowość na terytorium Edomitów, na południowy wschód od Morza Martwego. ^b [1 Krl 8,66](#); [1 Krl 12,16](#); [1 Krl 22,48](#); [2 Krl 3,9](#).

[110] [2 Krl 8,22](#): Miejscowość około 40 km na zachód od Jerozolimy. W tamtym okresie miasto przeszło pod dominację Filistynów.

[111] [2 Krl 8,28](#): W w. 29 miejscowość ta nazywa się „Rama”; zob. [1 Krl 20,34](#); [1 Krl 22,1-38](#).

[112] [2 Krl 8,29](#): ^a Ważne miasto królestwa izraelskiego; podobnie jak w Samarii znajdował się tam pałac królewski; zob. [1 Krl 18,46](#); [1 Krl 21,1](#). ^b w. [1 Krl 8,26-29](#); [2 Krm 22,2-6](#).

[113] [2 Krl 9,3](#): Namaszczenia Jehu na króla miał dokonać Eliasza; zob. [1 Krl 19,16](#); por. [1 Krl 1,34.39](#).

[114] [2 Krl 9,7](#): [1 Krl 18,4](#); [1 Krl 19,2](#); [1 Krl 21,8-10](#).

[115] [2 Krl 9,8](#): [1 Krl 14,10](#).

[116] [2 Krl 9,8-10](#): [1 Krl 14,10](#); [1 Krl 15,20](#); [1 Krl 16,3](#); [1 Krl 21,21-23](#).

[117] [2 Krl 9,11](#): [Jr 29,26](#); [Oz 9,7](#).

[118] [2 Krl 9,13](#): ^a Por. [Mt 21,7-8](#) i par. ^b [1 Krl 1,39n](#).

[119] [2 Krl 9,15](#): Dosł.: „dusza”; hebr. *nepeš*, jest rozumiane jako siedziba pragnienia i woli.

[120] [2 Krl 9,17](#); [2 Sm 13,34](#); [2 Sm 18,24-27](#); [Iz 21,6-8](#); [Ez 3,17](#).

[121] [2 Krl 9,22](#): [Wj 22,17](#); [Pwt 18,10-11](#); [Pwt 23,18](#); [Jr 3,2.9](#); [Jr 13,27](#); [Oz 1,2](#); [Oz 2,4-6](#).

[122] [2 Krl 9,23](#): Dosł.: „swoje ręce”.

[123] [2 Krl 9,26](#): Przekleństwo wygłoszone przeciw Achabowi spadło na jego syna; zob. [1 Krl 21,19-29](#).

[124] [2 Krl 9,27](#): ^a Miejscowość ok. 10 km na południe od Jizreel.

^b Odnośnie do śmierci Achazjasza zob. [2 Krm 22,7-9](#).

[125] [2 Krl 9,29](#); [2 Krl 8,25](#).

[126] [2 Krl 9,31](#): Nadając Jehu imię Zimri, Izebel czyni aluzję do wydarzenia opisanego w [1 Krl 16,9-13](#).

[127] [2 Krl 9,33](#): [Ps 18 \[17\],43](#); [Iz 14,25](#); [Mi 7,10](#); [Ml 3,21](#); [1 Mch 3,45](#); [Łk 21,24](#); [Ap 11,2](#).

[128] [2 Krl 9,36](#): [1 Krl 21,23](#).

[129] [2 Krl 9,37](#): [2 Krl 9,10](#); [Jr 8,2](#).

[130] [2 Krl 10,4](#): Tzn. Joram, król Izraela, i Achazjasz, król Judy (zob. [2 Krl 9,22-29](#)).

[131] [2 Krl 10,5](#): [1 Krl 4,6](#).

[132] [2 Krl 10,6](#): [1 Krl 14,10n](#).

[133] [2 Krl 10,8](#): [1 Sm 17,51.54](#); [1 Sm 31,9-10](#); [2 Sm 4,7-8](#).

[134] [2 Krl 10,10](#): Dosł.: „nie upadnie na ziemię”.

[135] [2 Krl 10,11](#): [Oz 1,4](#).

[136] [2 Krl 10,12](#): Hebr.: „Szałas Pasterzy”.

[137] [2 Krl 10,13](#): Zapewne chodzi o Izebel, żonę Achaba i babkę zamordowanego Jorama; zob. [1 Krl 15,10](#); por. [1 Krl 2,19](#); [2 Krm 22,8](#).

[138] [2 Krl 10,15](#): ^a Jonadab, wywodzący się z Rekabitów, był gorliwym wyznawcą Boga Jahwe. Rekabici swym nomadycznym trybem życia protestowali przeciw osiadłemu życiu Izraela; zob. [Jr 35,6-11](#). ^b Jr rozdz. [Jr 35](#).

[139] [2 Krl 10,18](#): [1 Krl 16,31-32](#).

[140] [2 Krl 10,19](#): [1 Krl 18,19-40](#).

[141] [2 Krl 10,21](#): [1 Krl 16,32](#).

[142] [2 Krl 10,22](#): Uczestnicy ceremonii religijnych musieli zakładać specjalne szaty. W tym wypadku szaty pomogły Jehu rozpoznać czcicieli Baala; zob. [Rdz 35,2](#); [Wj 19,10](#); [2 Krl 22,14](#); por. [Mt 22,11](#).

[143] [2 Krl 10,24](#): [1 Krl 20,39-42](#).

[144] [2 Krl 10,25](#): Morderstwo i porzucenie zwłok w świątyni oznaczało jej profanację i uniemożliwiało sprawowanie w niej kultu.

[145] [2 Krl 10,26](#): [1 Krl 14,23](#).

[146] [2 Krl 10,27](#): Por. [Dn 2,5](#); [Ezd 6,11](#).

[147] [2 Krl 10,29](#): [1 Krl 12,28-29](#).

[148] [2 Krl 10,33](#): ^a Miejscowość położona na prawym brzegu rzeki Arnon; zob. [Pwt 2,36](#); [Pwt 3,12](#); [Joz 12,2](#). ^b Ww. [2 Krl 10,32-33](#): Według roczników asyryjskich Salmanasar III pokonał Chazaela w 841 r. przed Chr., ale Damaszku nie zdobył. Wśród lenników był także Jehu, który złożył królowi asyryjskiemu daninę. W późniejszym czasie Aram nie był niepokojony z zewnątrz, dlatego Chazael mógł zagrabieć wspomniane terytoria izraelskie, dopuszczając się okrucieństw, które przepowiedział Elizeusz; zob. [2 Krl 8,12](#).

[149] [2 Krl 11,1](#): [1 Krl 14,10n](#).

[150] [2 Krl 11,2](#): ^a Sypialnia ta znajdowała się w świątyni (w. 3). Według [2 Krm 22,11](#), Joszeba była żoną kapłana Jehojady (w. 4). ^b W ten sposób dynastia Dawida nie została przerwana; zob. [2 Krl 8,19](#).

[151] [2 Krl 11,4](#): Żołnierze wywodzący się z Azji Mniejszej, z których utworzono straż pałacu królewskiego i straż świątynną.

[152] [2 Krl 11,8](#): Dosł.: „gdy będzie wychodzić i wchodzić”.

[153] [2 Krl 11,10](#): ^a [1 Sm 5,2](#); [1 Sm 17,45](#); [1 Sm 21,10](#); [1 Sm 31,10](#). ^b [2 Sm 8,7](#).

[154] [2 Krl 11,11](#): [2 Krm 23,10](#).

[155] [2 Krl 11,12](#): ^a Inne możliwe tłumaczenia: „świadeństwo”, „Prawo”.

^b Koronacji towarzyszył akt wręczenia zwoju Przymierza zawierającego obietnice Boże dla domu Dawida; zob. [Pwt 17,18](#); [2 Sm 7,12-16](#); [Ps 89 \[88\],40](#).

[156] [2 Krl 11,14](#): ^a Przy wejściu do świątyni miejsce przy kolumnie było zarezerwowane dla króla. Prawdopodobnie znajdowało się tam

podwyższenie dla króla i baldachim; zob. [2 Krl 16,18](#); [2 Krl 23,3](#); [2 Krn 23,13](#); [2 Krn 6,13](#). ^b Dosł.: „trąbki”. ^c [1 Krl 1,34.40](#).

[157] [2 Krl 11,15](#): [1 Krl 2,30-34](#); por. [Lb 19,11-16](#); [2 Krl 23,14](#).

[158] [2 Krl 11,16](#): Była to Brama Końska; zob. [2 Krn 23,15](#); [Ne 3,28](#); [Jr 31,40](#).

[159] [2 Krl 11,18](#): [2 Krl 10,26-27](#).

[160] [2 Krl 11,19](#): [1 Krl 1,46.48](#).

[161] [2 Krl 11,1-20](#): [2 Krn 22,9-23,21](#).

[162] [2 Krl 12,3](#): [2 Krn 24,2.22](#).

[163] [2 Krl 12,5](#): [Wj 30,11-16](#); [Kpł 27,2-9](#).

[164] [2 Krl 12,6](#): Tzn. w świątyni.

[165] [2 Krl 12,10](#): ^a [2 Krl 23,4](#); [2 Krl 25,18](#). ^b [2 Krn 24,5](#).

[166] [2 Krl 12,14](#): [2 Krn 24,14](#); [1 Krl 7,50](#).

[167] [2 Krl 12,1-17](#): [2 Krn 24,1-16](#).

[168] [2 Krl 12,18](#): ^a [1 Krl 2,39](#). ^b [2 Krl 8,12n](#).

[169] [2 Krl 12,19](#): [2 Krl 16,8](#); [2 Krl 18,15](#); [1 Krl 15,18-19](#).

[170] [2 Krl 12,21](#): [1 Krl 9,15](#); [2 Sm 5,9](#).

[171] [2 Krl 12,22](#): [2 Krn 24,26](#).

[172] [2 Krl 13,2](#): [2 Krl 3,2](#).

[173] [2 Krl 13,3](#): ^a Chodzi o Ben-Hadada III. ^b [2 Krl 8,12n](#).

[174] [2 Krl 13,4](#): Dosł.: „oblicze PANA”.

[175] [2 Krl 13,5](#): ^a Tym wybawcą miał być Jeroboam II. ^b [1 Krl 8,66](#).

[176] [2 Krl 13,6](#): [1 Krl 14,15](#).

[177] [2 Krl 13,12](#): [2 Krl 14,8-14](#).

[178] [2 Krl 13,12-13](#): [2 Krl 14,15-16](#).

[179] [2 Krl 13,14](#): ^a [Rdz 45,14](#); [Rdz 46,29](#); [Rdz 50,1](#). ^b [2 Krl 2,12](#).

[180] [2 Krl 13,17](#): [1 Krl 20,26](#).

[181] [2 Krl 13,15-19](#): [1 Krl 11,31n](#).

[182] [2 Krl 13,22](#): [2 Krl 8,12n](#).

[183] [2 Krl 13,23](#): ^a [Pwt 1,8](#); [Pwt 6,10](#); [Pwt 9,5.27](#); [Pwt 29,12](#); [Pwt 34,4](#); [1 Krl 8,34](#); [1 Krl 18,36n](#). W przypadku Królestwa Izraela autor wspomina wierność Boga, odnosząc ją do przymierza z ojcami, natomiast przy

Królestwie Judy odwołuje się do obietnicy Bożej danej Dawidowi; zob. [1 Krl 8,19](#).^b [1 Krl 8,46](#); [1 Krl 14,15](#); [2 Krl 17,18-20](#); [2 Krl 24,10](#).

[184] [2 Krl 13,25](#); [2 Krl 13,19](#).

[185] [2 Krl 14,6](#); [Pwt 24,16](#); [Jr 31,29-30](#); [Ez 14,12-20](#); [Ez 33,10-20](#); por. [Kpl 26,39](#).

[186] [2 Krl 14,7](#): Łączy Morze Martwe z Zatoką Akaba. Tam musiała znajdować się Sela, późniejsza Petra, stolica Nabatejczyków.

[187] [2 Krl 14,8](#): Dosł.: „spojrzeć na siebie nawzajem twarzami”; zob. [2 Krl 14,11](#).

[188] [2 Krl 14,11](#):^a Znajduje się około 25 km na zachód od Jerozolimy.^b [2 Krn 25,5-10.13](#).

[189] [2 Krl 14,1-12](#); [2 Krn 25,1-4.11-12.17-28](#); [2 Krn 26,1-2](#).

[190] [2 Krl 14,13](#):^a Chodzi o dwie różne postacie: Joasza, króla Judy, oraz Joasza, króla Izraela; zob. w. [2 Krl 1](#).^b Zniszczenia dotyczyły najprawdopodobniej północnej części miasta. „Brama Efraima” i „Brama Narożna”; zob. [Ne 8,16](#); [Ne 12,39](#); [Jr 31,38](#).

[191] [2 Krl 14,14](#):^a [2 Krl 25,14-15](#); [1 Krl 14,26](#); [1 Mch 1,21-24](#); [2 Mch 5,15-16](#).^b Dosł.: „synów zakładników”.

[192] [2 Krl 14,19](#): Miasto położone około 45 km na południowy zachód od Jerozolimy; zob. [Joz 10,3-5.31-35](#).

[193] [2 Krl 14,20](#); [2 Krl 9,28n](#).

[194] [2 Krl 14,21](#): Król nosił także drugie imię: Ozjasz; zob. [2 Krl 15,13.30.32.34](#); [2 Krn 26,1-23](#); [Iz 1,1](#).

[195] [2 Krl 14,22](#); [1 Krl 9,26](#).

[196] [2 Krl 14,25](#); [1 Krl 8,65](#).

[197] [2 Krl 14,26](#); [Pwt 32,36](#); [1 Krl 14,10](#).

[198] [2 Krl 14,27](#); [Pwt 7,24](#); [Pwt 9,14](#); [Pwt 25,19](#); [Pwt 29,19](#).

[199] [2 Krl 14,28](#); [2 Sm 8,5-10](#).

[200] [2 Krl 15,2](#): Panowanie Azariasza obejmowało też okres wspólnych rządów z ojcem Amazjaszem.

[201] [2 Krl 15,2-3](#); [2 Krn 26,3-4](#).

[202] [2 Krl 15,5](#):^a [2 Krl 5,27n](#).^b [1 Krl 1,4.6](#).

[203] [2 Krl 15,5-7](#); [2 Krn 26,21-23](#); por. [Iz 6,1](#).

[204] [2 Krl 15,9](#); [2 Krl 3,2](#).

[205][^] [2 Krl 15,10](#): Niektórzy zwrot hebr. odczytują jako: „w Jibleam”; zob. [2 Krl 9,27](#).

[206] [2 Krl 15,12](#); [2 Krl 10,30](#).

[207] [2 Krl 15,13](#): Jest to drugie imię króla Azariasza 2 Krl (15,1-7); zob. 2 Krm rozdz. [2 Krm 26](#). Można też spotkać następujące formy tego imienia: TM: Uzijja, Uzizija, Uzijjahu; LXX: Azarias; Wlg: Ozias.

[208] [2 Krl 15,14](#); [1 Krl 14,17](#).

[209] [2 Krl 15,16](#): ^a Miejscowość położona ok. 10 km na południe od Nablusu, inna niż ta o której mowa w [1 Krl 5,4](#). ^b Dosł.: „nie otworzył”. ^c [Am 1,13](#); Oz *Am* 14,1.

[210] [2 Krl 15,18](#): Wyrażenie: „przez całe swoje życie” w tekście hebrajskim można odnieść zarówno do Jeroboama, jak i do Menachema.

[211] [2 Krl 15,19](#): ^a Babilońskie imię koronacyjne asyryjskiego króla Tiglat-Pilesera III. ^b Dosł.: „aby jego ręce były z nim”.

[212] [2 Krl 15,25](#): Imiona Argob i Arieł niektórzy interpretują jako nazwy geograficzne lub elementy architektoniczne.

[213] [2 Krl 15,29](#): ^a Teren położony w północnej części królestwa izraelskiego. ^b Treść tego wiersza nawiązuje do wojennych wypraw Tiglat-Pilesera III przeciwko Damaszkowi i Izraelowi w latach 734-732 przed Chr.; zob. [2 Krl 16,9](#); [2 Krl 17,6.23.24](#); [2 Krl 18,11.32](#); [2 Krl 24,14-16](#); [2 Krl 25,11](#); por. [Jr 29](#); [Ez 1,1](#); [Ps 137](#) [136]; [Dn 1-6](#).

[214] [2 Krl 15,30](#); [2 Krl 15,13.32.34](#).

[215] [2 Krl 15,35](#); [Jr 20,2](#); [Ez 9,2](#).

[216] [2 Krl 15,37](#); [2 Krl 16,5-9](#); [Iz 7,1](#).

[217] [2 Krl 15,33-38](#); [2 Krm 27,1-3.7-9](#).

[218] [2 Krl 16,3](#): Wyrażenie oznacza dokonywanie ofiar z ludzi, co było zabronione przez Prawo; zob. [Kpł 18,21](#) i [Pwt 12,31](#).

[219] [2 Krl 16,4](#); [Pwt 12,2](#); [1 Krl 14,23](#); [2 Krm 28,4](#).

[220] [2 Krl 16,5](#): Celem tego najazdu, tzw. wojny syro-efraimskiej (734 r. przed Chr.), było zmuszenie Achaza do przystąpienia do antyaszyryjskiej koalicji; zob. [Iz 7,1-9](#).

[221] [2 Krl 16,6](#); [1 Krl 14,22](#); [2 Krm 28,17](#).

[222] [2 Krl 16,7](#): Achaz zwrócił się o pomoc do Tiglat-Pilesera III, stając się jego wasalem; zob. [2 Krn 28,20](#); [Iz 8,5-8](#).

[223] [2 Krl 16,8](#); [2 Krl 12,19n](#).

[224] [2 Krl 16,9](#): ^a Damaszek został zdobyty w 732 r. przed Chr. ^b [2 Krl 15,29n](#).

[225] [2 Krl 16,10](#); [2 Krl 5,18](#).

[226] [2 Krl 16,13](#); [1 Sm 13,9](#); [1 Krl 12,32-33](#).

[227] [2 Krl 16,14](#); [1 Krl 8,64](#).

[228] [2 Krl 16,12-16](#); [1 Krl 8,64](#); [1 Krl 9,25](#); [2 Krl 12,5-17](#) i in.

[229] [2 Krl 16,17](#); [2 Krl 7](#).

[230] [2 Krl 16,20](#): Hebr.: *ḥizqiyyāhû*.

[231] [2 Krl 17,3](#): Salmanassar V (727-722 r. przed Chr.), następca Tiglat-Pilesera III. Jego wystąpienie przeciwko Ozeaszowi było prawdopodobnie związane z wyprawą przeciw Tyrowi.

[232] [2 Krl 17,4](#): Faraon o takim imieniu nie jest znany, tłumaczenia greckie różnie oddają to imię.

[233] [2 Krl 17,6](#): ^a Zdobycie miasta nastąpiło w 721 r. po Chr. ^b [2 Krl 15,29n](#).

^c Region południowej Mezopotamii. ^d Media była krainą położoną między Asyrią a Morzem Kaspijskim.

[234] [2 Krl 17,7](#); [Joz 24,14-24](#).

[235] [2 Krl 17,8](#); [Kpł 18,3n](#).

[236] [2 Krl 17,10](#); [1 Krl 14,23](#); [Jr 2,20](#); por. [Pwt 12,2n](#).

[237] [2 Krl 17,13](#): ^a [1 Sm 9,9-11](#). ^b [Jr 18,11](#); [Ez 33,11](#).

[238] [2 Krl 17,15](#): ^a [2 Krl 13,23n](#). ^b [Jr 2,5](#).

[239] [2 Krl 17,16](#); [1 Krl 12,28](#).

[240] [2 Krl 17,17](#): Również inne pogańskie praktyki wyliczone w w. [2 Krl 16-17](#) były zabronione przez Prawo; zob. [Wj 34,13-14](#); [Kpł 18,21](#); [Kpł 20,2-5.27](#); [Pwt 17,3](#); [Pwt 18,10](#); [Pwt 19,4](#); [2 Krl 16,3](#); [2 Krl 21,3](#).

[241] [2 Krl 17,18](#); [1 Krl 11,13.32](#).

[242] [2 Krl 17,21](#); [1 Krl 12,1-19.26-33](#).

[243] [2 Krl 17,7-23](#); [Pwt 4,19](#); [Pwt 17,3](#); [Pwt 18,10](#); [1 Krl 12,28](#); [Iz 2,6](#); [Iz 44,9-20](#); [Iz 57,4-13](#); [Oz 4,12-19](#) i in.

[244] [2 Krl 17,25](#); [Kpł 26,22](#); [1 Krl 13,24n](#).

[245] [2 Krl 17,26](#): ^a Hebr. *mišpāt* oznacza coś więcej niż tylko oddawanie czci, ale obejmuje też styl życia, prawo, zwyczaje i obrzędy. ^b W tamtych czasach wierzano, że każda kraina miała swoje własne bóstwo.

[246] [2 Krl 17,32](#): Dosł.: „byli bojącymi się”, podobnie w w. [2 Krl 17,33](#).

[247] [2 Krl 17,33](#): Zob. w. 26 z przyp.

[248] [2 Krl 17,34](#): [Rdz 35,10](#); [1 Krl 18,31](#).

[249] [2 Krl 17,35-39](#): [Pwt 5,6-10](#); [Pwt 6,12-14](#).

[250] [2 Krl 18,1](#): Inne polskie przekłady przyjmują za hebr. imię Hiskiasz; zob. [2 Krl 16,20](#).

[251] [2 Krl 18,2-3](#): [2 Krm 29,1-2](#).

[252] [2 Krl 18,4](#): ^a [1 Krl 3,2](#); [1 Krl 14,23](#). ^b [Lb 21,8](#); [Mdr 16,6](#).

[253] [2 Krl 18,5](#): Por. [1 Krl 3,12n](#).

[254] [2 Krl 18,5-6](#): Ezechiasz rozpoczął proces centralizacji kultu w Jerozolimie i usuwania bałwochwalstwa. Kolejnym etapem była reforma deuteronomiczna króla judzkiego, Jozjasza, która nastąpiła prawie sto lat później; zob. 2 Krl rozdz. [2 Krl 23](#).

[255] [2 Krl 18,11](#): [2 Krl 15,29n](#); [2 Krl 17,6](#).

[256] [2 Krl 18,9-12](#): [2 Krl 17,3-6](#).

[257] [2 Krl 18,13](#): Następca Sargona II, zob. [2 Krl 19,20.36](#) i par.; [Syr 48,18](#).

[258] [2 Krl 18,14](#): [2 Krl 14,19](#).

[259] [2 Krl 18,15](#): [2 Krl 12,19n](#).

[260] [2 Krl 18,16](#): Dodatek za LXX.

[261] [2 Krl 18,17](#): ^a Pierwszy termin jest oficjalnym tytułem naczelnego dowódcy wojska asyryjskiego, który podlegał wyłącznie królowi, drugi oznacza przełożonego eunuchów, a trzeci - wielkiego ochmistrza. ^b Por. [Iz 7,3](#); [Iz 36,2](#).

[262] [2 Krl 18,18](#): [1 Krl 4,6](#).

[263] [2 Krl 18,20](#): [Iz 36,5](#).

[264] [2 Krl 18,21](#): [2 Krl 17,4](#); [1 Krl 11,14-22.40](#); [Iz 30,1-7](#); [Iz 31,1-3](#); [Jr 42-43](#); [Ez 29,6-7](#).

[265] [2 Krl 18,25](#): [Iz 7,17-25](#); [Iz 10,5-6](#).

[266] [2 Krl 18,26](#): Językiem aramejskim posługiwano się wówczas na całym Środkowym Wschodzie.

[267] [2 Krl 18,27](#): Obrazowe podkreślenie wielkiego głodu, jaki nastanie w wyniku oblężenia.

[268] [2 Krl 18,31](#): Dosł.: „zróbcie ze mną błogosławieństwo”.

[269] [2 Krl 18,32](#): [2 Krl 20,6](#); [Ps 97 \[96\].10](#); [Dn 3,15-17](#); [Łk 1,74](#).

[270] [2 Krl 18,34](#): ^a Miasto i państwo w północnej Syrii, które utraciło swoją niepodległość w wyniku przegranej bitwy z Asyrią w 740 r. przed Chr.

^b Miejscowość niezidentyfikowana. W [2 Krl 17,24](#) znajduje się nieco odmienna lista miast zdobytych przez Sennacheryba.

[271] [2 Krl 18,35](#): [Iz 10,8-11](#).

[272] [2 Krl 19,2](#): Postaci tej nie należy mylić z prorokiem Amosem, którego działalność przypada na połowę VIII w. przed Chr.; zob. [Iz 1,1](#); [Iz 37,2](#).

[273] [2 Krl 19,3](#): [Iz 13,8](#); [Iz 37,3](#); [Jr 6,24](#); [Oz 13,13](#); [Mi 4,9-10](#).

[274] [2 Krl 19,4](#): ^a [2 Krl 19,22-23](#); [1 Sm 17,45](#); [Ps 69 \[68\].10](#); [Mt 27,44](#)

i par.; [Dz 23,4](#). ^b [2 Krl 19,31](#); [1 Krl 19,18n](#); por. [Iz 4,3](#); [Iz 7,3](#); [Iz 10,20-21](#); [Iz 28,5](#).

[275] [2 Krl 19,8](#): ^a [2 Krl 8,22](#). ^b [2 Krl 18,21](#).

[276] [2 Krl 19,9](#): Pochodził z Etiopii, ale w rzeczywistości był królem Egiptu, którym jednak formalnie został kilka lat po tych wydarzeniach.

[277] [2 Krl 19,12](#): ^a Miejscowość położona na zachód od dzisiejszego Mosulu. Niektórzy identyfikują ją z dzisiejszym Resafale położonym na północny wschód od Palmiry. ^b Aramejczycy, mieszkańcy Bit-Adini nad Eufratem. ^c [2 Krl 17,24](#) i [2 Krl 18,34](#).

[278] [2 Krl 19,15](#): ^a [1 Krl 6,27](#). ^b [Rdz 1,1](#); [Rdz 2,4](#); [Wj 31,17](#); [Jr 32,17](#); [Ps 115,15](#) [113,23]; [2 Krm 2,11](#); [Dz 4,24](#); [Dz 14,15](#).

[279] [2 Krl 19,18](#): [Pwt 4,28n](#).

[280] [2 Krl 19,21](#): Dosł.: „potrząsa za tobą głową”.

[281] [2 Krl 19,22](#): [Ps 71 \[70\].22](#); [Iz 1,4](#); [Iz 5,24](#).

[282] [2 Krl 19,23](#): [2 Sm 5,11](#); [1 Krl 5,20](#); [Iz 14,8](#).

[283] [2 Krl 19,26](#): ^a Dosł.: „krótkorecy”. ^b Inni tłumaczą: „wyschnięte od poddmuchu wschodniego wiatru”.

[284] [2 Krl 19,27](#): ^a [Ps 139 \[138\].2-3](#). ^b [Iz 37,28](#).

[285] [2 Krl 19,28](#): Sposób ujarzmiania bydła. Tak traktowano też jeńców wojennych w Asyrii.

[286] [2 Krl 19,31](#): ^a [2 Krl 19,4n](#). ^b [Iz 9,6](#); [Iz 37,32](#); [Za 1,14](#); [Za 8,2](#).

[287] [2 Krl 19,34](#): [2 Krl 8,19](#).

[288] [2 Krl 19,35](#): ^a [Rdz 19,13](#); [Wj 12,23](#); [2 Sm 24,16](#); [Syr 48,21](#). ^b [2 Krm 32,31](#).

[289] [2 Krl 19,37](#): ^a Bóstwa o takim imieniu nie było w asyryjskim panteonie. Być może chodzi tutaj o Marduka lub Aszszura. ^b [Iz 37,38](#).

^c Region między jeziorem Wan a jeziorem Urmia - obecnie pogranicze Iranu, Turcji i Armenii. ^d [2 Krm 32,1-21](#).

[290] [2 Krl 20,1](#): [2 Krl 1,4n](#).

[291] [2 Krl 20,3](#): [1 Krl 8,61n](#).

[292] [2 Krl 20,4](#): [1 Krl 7,8.12](#); [2 Krm 4,9](#).

[293] [2 Krl 20,5](#): [Iz 25,8](#); [Ps 116 \[114\],8](#).

[294] [2 Krl 20,6](#): [2 Krl 18,32n](#).

[295] [2 Krl 20,7](#): ^a Starożytne teksty potwierdzają, że figi stosowano do celów leczniczych. ^b Werset ten powinien znajdować się po w. 11; por. [Iz 38,21n](#).

[296] [2 Krl 20,8](#): [Rdz 24,12-14](#); [Sdz 6,17-40](#); [1 Sm 14,10](#); [Iz 7,10-14](#).

[297] [2 Krl 20,11](#): Schody Achaza były najprawdopodobniej rodzajem zegara słonecznego. Ww. [2 Krl 1-11](#): [Iz 38,1-8.21-22](#).

[298] [2 Krl 20,12](#): Biblijna forma asyryjskiego imienia Marduk-apal-iddina, króla Babilonii. Wizyta posłańców miała na celu pozyskanie Ezechiasza dla antyasyryjskiej koalicji.

[299] [2 Krl 20,13](#): [1 Krl 10,4-5](#).

[300] [2 Krl 20,17](#): Przepowiednia ta spełniła się w marcu 597 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 20,17](#); [2 Krl 24,13](#); [2 Krm 24,12-16](#).

[301] [2 Krl 20,18](#): ^a [2 Krl 24,15](#); por. [2 Krl 15,29n](#). ^b Dosł.: „eunuchami”; por. [Dn 1,1-7](#).

[302] [2 Krl 20,20](#): Odkrycia archeologiczne wydobyły na światło dzienne tzw. kanał Ezechiasza wykuty w celu doprowadzenia wody do miasta ze źródła Gichon; zob. [1 Krl 1,33](#).

[303] [2 Krl 21,2](#): [2 Krl 3,2](#); [Jr 15,4](#).

[304] [2 Krl 21,3](#): ^a [2 Krl 17,16](#). ^b [Pwt 4,19](#); [Pwt 17,3](#), [2 Krl 17,16](#); [Jr 8,2](#).

[305] [2 Krl 21,4](#): [Pwt 12,5](#); [1 Krl 9,3](#).

[306] [2 Krl 21,5](#): ^a Te ołtarze zburzył Jozjasz; zob. [2 Krl 23,12](#); [Jr 36,10](#); [2 Krm 20,5](#). ^b [1 Krl 7,12](#).

[307] [2 Krl 21,6](#): ^a [Kpł 18,21n](#). ^b [2 Krl 23,24](#); [Kpł 19,31n](#). ^c [2 Krl 16,3](#).

[308] [2 Krl 21,7](#): [1 Krl 14,23](#).

[309] [2 Krl 21,8](#): ^a Dosł.: „noga Izraela”; zob. [2 Krm 33,8](#). ^b [2 Krl 13,23](#) i [1 Krl 8,34.46](#).

[310] [2 Krl 21,11](#): [1 Krl 21,26](#).

[311] [2 Krl 21,12](#): [1 Sm 3,11](#); [Jr 19,3](#).

[312] [2 Krl 21,14](#): [1 Krl 19,18n](#); [Jr 12,7](#).

[313] [2 Krl 21,16](#): [Jr 26,15](#).

[314] [2 Krl 21,18](#): ^a „Ogród Uzzy” - posiadłość nazwana imieniem jej dawnego właściciela, później przekształcona na królewski cmentarz. ^b Ww. [2 Krl 1-9,18](#); [2 Krm 33,1-9,20](#).

[315] [2 Krl 21,19-24](#): [2 Krm 33,21-25](#).

[316] [2 Krl 22,1](#): ^a [1 Krl 13,2](#); [Jr 3,6](#). ^b Miejscowość niezidentyfikowana; zob. [Joz 15,39](#).

[317] [2 Krl 22,4](#): [2 Krl 12,5-16](#) i [2 Krl 12,10](#).

[318] [2 Krl 22,3-7](#): [2 Krl 12,11-16](#).

[319] [2 Krl 22,8](#): Księga ta zawierała prawdopodobnie najważniejsze tradycje późniejszej Księgi Powtórzonego Prawa; zob. Pwt rozdz. [Pwt 12-26](#) oraz [Pwt 5,1-22](#) i [Pwt 28,61n](#).

[320] [2 Krl 22,13](#): [1 Krl 22,5](#).

[321] [2 Krl 22,14](#): ^a [1 Sm 9,6](#); [1 Krl 14,5](#); [1 Krl 22,7-8](#); [Jr 21,2](#). ^b Zapewne chodzi o nową część Jerozolimy; por. [So 1,10](#).

[322] [2 Krl 22,18](#): Zdanie w BHS jest niedokończone. Na podstawie Wlg można dokończyć je następująco: „Słowa, które usłyszałeś, są w tej księdze”.

[323] [2 Krl 22,19](#): ^a [1 Krl 21,29n](#). ^b Wspomniane groźby najprawdopodobniej należały do treści znalezionej księgi; zob. [Pwt 28,15-68](#).

[324] [2 Krl 22,20](#): ^a Słowa te trudno jest pogodzić z tragiczną śmiercią króla Jozjasza w bitwie pod Megiddo (609 r. przed Chr.). Prawdopodobnie relacja ta została spisana przed ową tragiczną bitwą. Według późniejszego redaktora Ksiąg Królewskich słowa te nie wykluczały tragicznego końca

Jozjasza, ponieważ jego ciało zostało zabrane z pola bitwy i złożone do grobu.^b Ww. [2 Krl 1-20](#); [2 Krn 34,1-2.8-12.15-28](#).

[325] [2 Krl 23,1](#); [1 Krl 8,1](#).

[326] [2 Krl 23,2](#): Nazwą „Księga Przymierza” określa się fragment Księgi Wyjścia 2 Krl (20,22-23,33). W tym przypadku chodzi jednak o nakazy zawarte w [Pwt 16,1-8](#); zob. [Pwt 23,21](#); [Wj 24,7](#).

[327] [2 Krl 23,3](#); [2 Krl 11,14](#).

[328] [2 Krl 23,4](#):^a Kapłani odpowiedzialni za porządek i dyscyplinę w świątyni.^b [1 Krl 15,13n](#).

[329] [2 Krl 23,5](#); [Oz 10,5](#); [So 1,4](#); por. [1 Krl 12,31-32](#).

[330] [2 Krl 23,7](#); [Pwt 23,18](#); [Oz 1,2](#).

[331] [2 Krl 23,8](#):^a Centralizacja kultu w Jerozolimie pociągnęła za sobą zniszczenie innych sanktuariów Boga Jahwe w Judei i na terenie dawnego państwa izraelskiego; zob. Pwt rozdz. [Pwt 12](#).^b Bliżej nieznane miejsce kultu. Niektórzy nazywają je Wyżyną Kozłów, uważając, że było to miejsce poświęcone czci demonów przedstawionych pod postacią kozłów; zob. [Kpł 17,7](#); [Iz 13,21](#); [Iz 34,14](#).^c Lokalizacja tej bramy jest trudna do ustalenia.

[332] [2 Krl 23,9](#); [Pwt 18,6-8](#).

[333] [2 Krl 23,10](#):^a Miejsce na południe od Jerozolimy, gdzie składano dzieci w ofierze całopalnej Molochowi i Baalowi; zob. [Iz 30,33](#); [Jr 7,31-32](#); [Jr 19,6.11-14](#).^b [2 Krl 16,3](#); [Kpł 18,21](#).

[334] [2 Krl 23,12](#):^a Chodzi tu o małe ołtarze ku czci bóstw astralnych; zob. [Jr 19,13](#); [So 1,5](#).^b [2 Krl 21,5n](#).

[335] [2 Krl 23,13](#):^a Inni tłumaczą: „Góra Oliwna”, która znajduje się na wschód od Jerozolimy. Tutaj chodzi o jej część południową. W hebr. wyrazy oznaczające „oliwę do namaszczenia” i „zniszczenie” są podobne.^b [1 Krl 11,5-8.33](#).

[336] [2 Krl 23,14](#): Działanie to miało na celu całkowitą profanację ołtarzy.

[337] [2 Krl 23,15](#); [1 Krl 12,33-13,10](#).

[338] [2 Krl 23,16](#); [1 Krl 13,1-2](#).

[339] [2 Krl 23,18](#): Terminem „Samaria” określano niekiedy terytorium państwa izraelskiego; zob. [1 Krl 13,29-31](#); [2 Krl 17,26](#).

[340] [2 Krl 23,21](#); [Wj 12n](#).

[341] [2 Krl 23,24](#): ^a [2 Krl 21,6n](#). ^b Figurki bóstw opiekuńczych; zob. [Rdz 31,19.34](#); [Sdz 18,14](#).

[342] [2 Krl 23,25](#): Por. [1 Krl 3,12n](#).

[343] [2 Krl 23,29](#): ^a Faraon, który w 609 r. przed Chr. wyruszył na pomoc ostatniemu władcy Asyrii, Aszszuruballitowi II, walczącemu z wojskami chaldejskimi i medyjskimi. ^b Miasto forteca położone na równinie Jizreel.

[344] [2 Krl 23,30](#): ^a [2 Krm 35,22-24](#). ^b Por. [2 Krl 9,28n](#).

[345] [2 Krl 23,31](#): [2 Krl 8,22](#).

[346] [2 Krl 23,33](#): Miasto znajdowało się w pół drogi między Damaszkim i Chamat. Faraon założył tam swoją kwaterę główną.

[347] [2 Krl 23,34](#): ^a Starszy brat Jehoachaza, późniejszy Jojakim. ^b Król Jehoachaz przed koronacją nosił imię Szallum; zob. [Jr 22,11](#); [1 Krm 3,15](#).

^c Ww. [2 Krl 23,31-34](#): [2 Krm 36,2-4](#).

[348] [2 Krl 23,36](#): [Jr 22,18-19](#); [Jr 25,1](#); [Jr 26,1](#); [Jr 35,1](#); [Jr 36,1](#).

[349] [2 Krl 24,1](#): Wg LXX: „Nabuchodonozor”. Nebukadnessar II (604-562 r. przed Chr.) był twórcą imperium neobabilońskiego; zob. [Jr 24,1](#); [Jr 25,1](#); [Jr 29,1](#); [Jr 32,1](#); [Jr 34,1](#); [Dn 1,1-2](#); [Dn 2-4](#).

[350] [2 Krl 24,2](#): ^a Chaldejczycy zamieszkiwali południową Mezopotamię nad Zatoką Perską. Z pewnością chodzi tu o garnizony wojsk chaldejskich rozmieszczone na terenach podbitych narodów; zob. [2 Krl 6,23n](#). ^b Zob. [2 Krl 22,16-20](#).

[351] [2 Krl 24,3](#): W. 20; [2 Krl 13,23](#); [2 Krl 17,18](#).

[352] [2 Krl 24,4](#): [2 Krl 22,16](#).

[353] [2 Krl 24,7](#): Nebukadnessar II pokonał Egipcjan pod Karkemisz nad Eufratem w 605 r. przed Chr. Zwycięstwo to otworzyło królowi babilońskiemu drogę do Syrii i Palestyny i dalej do Egiptu; zob. [1 Krl 8,65](#).

[354] [2 Krl 24,10](#): Oblężenie Jerozolimy rozpoczęto w miesiącu Kislew (grudzień/styczeń 598 r. przed Chr.), a w miesiącu Adar (marzec 597 r. przed Chr.) miasto zostało zdobyte. Według [Jr 52,28](#) wtedy nastąpiła pierwsza deportacja ludności judzkiej do Babilonii.

[355] [2 Krl 24,12](#): [Jr 22,24-30](#).

[356] [2 Krl 24,13](#): [2 Krl 20,17-18](#); [Jr 27,21-22](#).

[357] [2 Krl 24,14](#): [2 Krl 15,29n](#).

[358] [2 Krl 24,17](#): [Jr 37,1](#); [Ez 17,5-6.13-14](#).

[359] [2 Krl 24,18](#): Sedecjasz był synem Jozjasza, a młodszym bratem Jojakima.

[360] [2 Krl 24,18-20](#): 2 Krn 36,11-12a.13; [Jr 52,1-3](#); [Ez 17,7-8.15](#).

[361] [2 Krl 25,1](#): ^a [Jr 21,1-10](#); [Jr 34,1-5](#); [Ez 4,1-3](#); [Ez 24,1-2,1](#). ^b [2 Krl 19,32](#).

[362] [2 Krl 25,4](#): Północny mur obronny Jerozolimy był łatwiejszy do zdobycia i z tego względu był częściej atakowany. Zdobycie miasta nastąpiło 19 lipca 586 r. przed Chr. (zob. [2 Krn 36,17-21](#); [Jr 52,5-30](#)). Brama, przez którą uciekli judzcy wojownicy wraz z królem, znajdowała się w południowo wschodniej części miasta. Tam w ciągu dwóch linii murów obronnych, z których jeden pochodził z czasów króla Ezechiasza, znajdowała się brama, zwana później Gnojną. Za murami w dolinie Cedronu znajdowały się królewskie ogrody.

[363] [2 Krl 25,6](#); [2 Krl 23,33](#).

[364] [2 Krl 25,7](#); [Ez 12,13](#).

[365] [2 Krl 25,8](#): Tzn. 18 sierpnia 586 r. przed Chr.

[366] [2 Krl 25,9](#); [1 Krl 9,8](#).

[367] [2 Krl 25,11](#); [2 Krl 15,29n](#).

[368] [2 Krl 25,13](#); [1 Krl 7,15-37](#).

[369] [2 Krl 25,14-15](#); [1 Krl 7,45.48-50](#).

[370] [2 Krl 25,13-17](#); [1 Krl 7,15-50](#); [Jr 52,22](#).

[371] [2 Krl 25,8-21](#); [Jr 52,12-27](#).

[372] [2 Krl 25,22](#): Gedaliasz pochodził ze znakomitej rodziny kapłańskiej. Jego ojciec i dziadek służyli na dworze Jozjasza; zob. [2 Krl 22,3.14](#). Mógł też być urzędnikiem królewskim. W Lachisz odnaleziono pieczęć z napisem: „Gedaliasz, sługa królewski”.

[373] [2 Krl 25,23](#): ^a Miejscowość 12 km na północ od Jerozolimy.

^b Pochodzący z regionu Maaki, czyli północnego wschodu Palestyny.

[374] [2 Krl 25,24](#); [2 Krl 18,31-32](#).

[375] [2 Krl 25,25](#): Chociaż Gedaliasz był przez swoich współczesnych traktowany podejrzliwie, ze względu na współpracę z Chaldejczykami, to jednak udało mu się z pomocą proroka Jeremiasza i byłych dowódców wojskowych zaprowadzić w kraju porządek. Po zamordowaniu Gedaliasza spiskowcy zbiegli do Ammonitów; zob. Jr rozdz. [Jr 40-41](#).

[376] [2 Krl 25,27](#): ^a [Jr 52,31](#) ma „dwudziestego piątego”, chodzi o rok 562 przed Chr. ^b Właściwie Amel-Marduk (562-560 r. przed Chr.), następca Nebukadnessara II, który zginął w czasie przewrotu pałacowego. ^c Dosł.: „podniósł głowę Jojakina”.

[377] [2 Krl 25,29](#): Tzn. w obecności króla babilońskiego.

[378] [2 Krl 25,27-30](#): [Jr 52,31-34](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEJ I DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK

- [1] [1 Krn 1,6](#): Wg genealogii paralelnej w [Rdz 10,3](#) i LXX: „Rifat”.
- [2] [1 Krn 1,7](#): Wg genealogii paralelnej w [Rdz 10,4](#): „Dodanim”.
- [3] [1 Krn 1,9](#): Wg LXX: „Saba”.
- [4] [1 Krn 1,11-12](#): [Rdz 10,13-14](#).
- [5] [1 Krn 1,14-16](#): [Rdz 10,16-18](#).
- [6] [1 Krn 1,17](#): Wg [Rdz 10,23](#): „Synami Arama byli: Us, Chul, Geter i Masz”.
- [7] [1 Krn 1,19](#): Hebr. czasownik o rdzeniu: *p-l-g*, oznacza „być podzielonym”.
- [8] [1 Krn 1,22](#): Wg [Rdz 10,28](#): „Obala”.
- [9] [1 Krn 1,42](#): Wg [Rdz 36,27](#): „Akan”.
- [10] [1 Krn 1,48](#): Starożytne miasto nad Eufratem; zob. [Rdz 36,37](#).
- [11] [1 Krn 1,51](#): Wg [Rdz 36,40](#): „Alwa”.
- [12] [1 Krn 2,3](#): [Rdz 38,7](#).
- [13] [1 Krn 2,6](#): [1 Krl 5,11](#).
- [14] [1 Krn 2,9](#): Wg LXX: „Kaleb i Aram”.
- [15] [1 Krn 2,11](#): [Rt 4,20-21](#).
- [16] [1 Krn 2,15](#): Por. [1 Sm 16,10-11](#).
- [17] [1 Krn 2,46](#): Niektórzy proponują wstawić w tym miejscu imię: „Johdaja”, aby zachować ciągłość z następnym werselem.
- [18] [1 Krn 3,1](#): Wg [2 Sm 3,3](#): „Kileab”.
- [19] [1 Krn 3,6](#): Wg [2 Sm 5,15](#): „Eliszua”.
- [20] [1 Krn 3,20](#): „Synami Meszullama byli” - uzupełnienie wynikające z kontekstu. W w. 21 mowa jest o potomstwie drugiego syna Zorobabela.
- [21] [1 Krn 4,9](#): Hebr. rzeczownik *ôṣeḇ*, o tych samych spółgłoskach i o podobnym brzmieniu co „Jabes”, oznacza: „ból”, „cierpienie”.
- [22] [1 Krn 4,14](#): Dosł.: „Dolina Rzemieślników”.

[23] [1 Krn 4,17](#): „Bitia, egipska żona Mereda” - uzupełnienie wynikające z kontekstu.

[24] [1 Krn 4,39](#): Miasto na zachód od Betlejem.

[25] [1 Krn 4,41](#): Plemię arabskie mieszkające przy granicy z Judą w sąsiedztwie dziedzictwa Symeona i ziemi filistyńskiej; zob. [2 Krl 26,7](#).

[26] [1 Krn 5,26](#): ^a Babilońskie imię koronacyjne Tiglat-Pilesera III.

^b Górzysty kraj rozciągający się między Tygrysem a Eufratem, wzdłuż rzeki Kebar. ^c W Mezopotamii, górny odcinek rzeki Kebar (Habor) (zob. [2 Krl 17,6](#); [2 Krl 18,11](#)), przepływający przez tereny prowincji Gozan, dopływ Eufratu.

[27] [1 Krn 5,36](#): Tzn. w świątyni.

[28] [1 Krn 6,13](#): Wg LXX to imię brzmi „Sani” jako imię własne utworzone od hebr. *šni* - „drugi”. Inni zestawiają ten wers z [1 Sm 8,2](#) i wstawiają w to miejsce imię „Joel”.

[29] [1 Krn 6,43](#): Inne nazwy tej miejscowości to Chilen albo Cholon; zob. [Joz 15,51](#); [Joz 21,15](#).

[30] [1 Krn 6,45](#): [Joz 21,17.19](#).

[31] [1 Krn 6,46](#): [Joz 21,5](#).

[32] [1 Krn 7,23](#): Gra słów między hebr. imieniem *bərî`â<sup>h</sup>* a zwrotem „w nieszczęściu” - *bərā`â^h*.

[33] [1 Krn 8,25](#): Masoreci sugerują odczytanie tego imienia jako „Penuel”.

[34] [1 Krn 8,30](#): Imię to zostało dodane za LXX ze względu kontekst i kontynuację w w. [1 Krn 8,33](#).

[35] [1 Krn 8,38](#): LXX imię „Bokru” uważa za dopowiedzenie: „jego pierworodny”.

[36] [1 Krn 9,1](#): „Możliwe jest też tłumaczenie: „w Księdze Królów Izraela. Mieszkańcy Judy zostali uprowadzeni do Babilonu”.

[37] [1 Krn 9,44](#): [1 Krn 8,38](#).

[38] [1 Krn 11,2](#): Dosł.: „I wczoraj, i przedwczoraj”.

[39] [1 Krn 11,20](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „trzydziestu”. ^b Dosł.: „imię”.

[40] [1 Krn 12,3](#): Imiona, w tym wersecie, w LXX różnią się od imion hebr.

[41] [1 Krn 12,18](#): Dosł.: „ręce moje nie uczyniły”.

- [42] [1 Krm 12,22](#): [1 Sm 30,8-19](#).
- [43] [1 Krm 12,33](#): [Est 1,13](#).
- [44] [1 Krm 13,6](#): [2 Krl 19,15](#).
- [45] [1 Krm 15,18](#): Wg LXX: „Elifala”.
- [46] [1 Krm 16,15-16](#): [Ps 105 \[104\],5.8-9](#).
- [47] [1 Krm 16,18-22](#): [Ps 105 \[104\],11-15](#).
- [48] [1 Krm 16,27](#): Dosł.: „miejscu”.
- [49] [1 Krm 16,24-28](#): [Ps 96 \[95\],3-7](#).
- [50] [1 Krm 16,29](#): [Ps 29 \[28\],2](#).
- [51] [1 Krm 16,30](#): ^a [Ps 96 \[95\],9](#). ^b [Ps 93 \[92\],1](#); [Ps 96 \[95\],10](#).
- [52] [1 Krm 16,31](#): [Ps 96 \[95\],11](#).
- [53] [1 Krm 16,32](#): [Ps 96 \[95\],11-12](#).
- [54] [1 Krm 16,33](#): [Ps 96 \[95\],12-13](#).
- [55] [1 Krm 16,34](#): [Ps 118 \[117\],1.29](#).
- [56] [1 Krm 17,25](#): Dosł.: „odsłoniłeś ucho”.
- [57] [1 Krm 18,8](#): [1 Krl 7,23](#); [2 Krl 25,13](#).
- [58] [1 Krm 18,1-17](#): [2 Sm 8,18](#).
- [59] [1 Krm 19,13](#): [2 Sm 10,12](#).
- [60] [1 Krm 20,3](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „ciął piłami, ostrymi narzędziami żelaznymi i siekierami”. ^b [2 Sm 12,31](#).
- [61] [1 Krm 21,9](#): „Widzący” to tytuł nadwornego proroka; zob. [2 Sm 24,11](#).
- [62] [1 Krm 21,23](#): Chodzi o sanie młockarskie.
- [63] [1 Krm 23,5](#): Dosł.: „które wykonałem”.
- [64] [1 Krm 23,28](#): Dosł.: „być u boku”.
- [65] [1 Krm 24,23](#): [1 Krm 23,19](#).
- [66] [1 Krm 24,26](#): Niektórzy wyrażenie to odczytują jako imię własne „Beno”.
- [67] [1 Krm 25,1](#): Dosł.: „liczba”.
- [68] [1 Krm 25,3](#): Dla uzupełnienia liczby sześciu imion większość manuskryptów dodaje tutaj jeszcze: „i Szimeł”; zob. w. [1 Krm 17](#).
- [69] [1 Krm 25,5](#): Dosł.: „dla wywyższenia rogu”. Jest to zapowiedź wzmocnienia siły rodu Hemana; róg jest symbolem siły i płodności.

[70] [1 Krm 26,30](#): Dosł.: „synów”.

[71] [1 Krm 27,6](#): Por. [1 Krm 11,24](#).

[72] [1 Krm 28,18](#): [Wj 25,18-20](#); [1 Krl 8,7](#).

[73] [1 Krm 29,5](#): Dosł.: „zechciałby napęlić swoją rękę dla PANA”.

[74] [1 Krm 29,7](#): Dosł.: hebr. *’ăḏarḱōnîm* - nazwa złotej montety perskiej.

[75] [1 Krm 29,11](#): Dosł.: „jesteś wyniosły nad wszelką głową”.

[76] [1 Krm 29,19](#): Dosł.: „doskonałe”, „pełne”, „pokojowe”.

[77] [1 Krm 29,24](#): Dosł.: „dali rękę pod króla Salomona”.

[78] [1 Krm 29,29](#): ^a Hebr. *rō’e^h*; zob. [1 Krm 21,9](#). ^b Hebr. *ḥōze^h* - pochodzi z jęz. aramejskiego i odnosi się do charyzmatycznego interpretowania przyszłości. W Biblii Hebrajskiej oznacza rodzaj prorokowania na podstawie nocnych, sennych objawień.

PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI KRONIK

[1] [2 Krn 1,5](#): Dosł.: „szukał Go”.

[2] [2 Krn 1,11](#): Dosł.: „o życie tych...”.

[3] [2 Krn 1,14](#): [1 Krl 10,26-29](#).

[4] [2 Krn 1,15](#): [Joz 15,33](#).

[5] [2 Krn 2,5](#): Dosł.: „niebiosa niebios”.

[6] [2 Krn 2,9](#): ^a Zob. przyp. do [1 Krl 5,2](#). ^b Zob. przyp. do [1 Krl 7,26](#).

[7] [2 Krn 2,11](#): Dosł.: „mówił”.

[8] [2 Krn 3,2](#): [1 Krl 6,1n](#).

[9] [2 Krn 3,15](#): [1 Krl 7,15n](#).

[10] [2 Krn 3,17](#): [1 Krl 7,21](#).

[11] [2 Krn 4,2-5](#): [1 Krl 7,23-26](#).

[12] [2 Krn 4,6](#): [1 Krl 7,38](#).

[13] [2 Krn 4,17](#): [1 Krl 7,46](#).

[14] [2 Krn 4,11-18](#): [1 Krl 7,40-47](#).

[15] [2 Krn 5,1](#): [1 Krl 7,51](#).

[16] [2 Krn 5,2](#): [1 Krl 8,1n](#).

[17] [2 Krn 5,9](#): [1 Krl 8,8](#).

[18] [2 Krn 6,3-11](#): [1 Krl 8,14-21](#).

[19] [2 Krn 6,9](#): Dosł.: „który wyjdzie z twoich lędźwi”.

[20] [2 Krn 6,23](#): [1 Krl 8,32](#).

[21] [2 Krn 6,28](#): Zob. przyp. do [1 Krl 8,37](#).

[22] [2 Krn 6,41](#): [Ps 132 \[131\],8-9.16](#).

[23] [2 Krn 6,42](#): [Ps 132 \[131\].10](#).

[24] [2 Krn 7,8](#): [Lb 13,21](#); [Joz 13,5](#); [Sdz 3,3](#); [1 Krl 8,65](#).

[25] [2 Krn 7,10](#): [1 Krl 8,66](#).

[26] [2 Krn 7,11](#): Dosł.: „wszystko, co przyszło do serca Salomona, aby wykonać”.

[27] [2 Krn 7,13](#): Dosł.: „obżarła”.

- [28] [2 Krn 7,14](#): Dosł.: „Mego oblicza”.
- [29] [2 Krn 7,20](#): Dosł.: „ich”; popr. za LXX.
- [30] [2 Krn 7,21](#): [1 Krl 9,8](#).
- [31] [2 Krn 8,6](#): [1 Krl 9,19](#).
- [32] [2 Krn 8,17](#): Inna pisownia - „Elat”.
- [33] [2 Krn 9,1](#): [1 Krl 10,2n](#).
- [34] [2 Krn 9,4](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „ofiary całopalne, które składał w domu PANA”.
- [35] [2 Krn 9,11](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „podłogi” lub „schody”.
- [36] [2 Krn 9,13](#): [1 Krl 10,14](#).
- [37] [2 Krn 9,15-16](#): „Sykli” – dodano na podst. [1 Krl 10,16-17](#).
- [38] [2 Krn 9,22-23](#): [1 Krl 10,23-24](#).
- [39] [2 Krn 9,24](#): [1 Krl 10,25](#).
- [40] [2 Krn 9,26](#): Chodzi o rzekę Eufrat.
- [41] [2 Krn 9,27](#): [1 Krl 10,27](#).
- [42] [2 Krn 10,4](#): [1 Krl 12,4](#).
- [43] [2 Krn 10,6-11](#): [1 Krl 12,6-11](#).
- [44] [2 Krn 10,16](#): Słowo dodane na podstawie [1 Krl 12,16](#).
- [45] [2 Krn 10,1-19](#): [1 Krl 12,1-19](#).
- [46] [2 Krn 11,1-4](#): [1 Krl 12,21-24](#).
- [47] [2 Krn 12,4](#): [1 Krl 12,22](#).
- [48] [2 Krn 13,2](#): Wg [1 Krl 15,2](#): „Maaka”.
- [49] [2 Krn 13,5](#): [Kpł 2,13](#); [Lb 18,19](#).
- [50] [2 Krn 13,7](#): ^a [Sdz 9,4](#); [Sdz 11,3](#). ^b Dosł.: „słabego serca”.
- [51] [2 Krn 13,9](#): Dosł.: „aby napęłnić swoją rękę”.
- [52] [2 Krn 14,6](#): Dosł.: „ze wszystkich stron”.
- [53] [2 Krn 15,8](#): ^a Por. w. [2 Krn 1](#). ^b Chodzi o bożki, idole.
- [54] [2 Krn 15,15](#): [2 Krn 14,6](#).
- [55] [2 Krn 15,16](#): [1 Krl 15,13](#).
- [56] [2 Krn 18,3](#): [1 Krl 22,4](#).
- [57] [2 Krn 18,4](#): Dosł.: „o słowo”.
- [58] [2 Krn 18,7](#): [1 Krl 22,8.9](#).

- [59] [2 Krn 18,8](#): Dosł.: „eunucha”.
- [60] [2 Krn 19,7](#): Dosł.: „przyjmowania podarków”.
- [61] [2 Krn 19,8](#): Wg LXX: „...aby rozstrzygali spory mieszkańców Jerozolimy”.
- [62] [2 Krn 19,10](#): Dosł.: „pomiędzy krwią a krwią”.
- [63] [2 Krn 20,1](#): Wg BHS: „Ammonitami”; por. [2 Krn 26,7](#).
- [64] [2 Krn 20,2](#): ^a Chodzi tu o Morze Martwe. ^b [Joz 15,61](#); [1 Sm 24,1-2](#); [Ez 47,10](#); [Pnp 1,14](#).
- [65] [2 Krn 20,21](#): [Ps 136 \[135\],1](#).
- [66] [2 Krn 20,25](#): Dosł.: „trupcy”.
- [67] [2 Krn 20,26](#): Hebr.: *‘ēmeq bārāḱā^h*, dosł.: „Dolina Błogosławieństwa”.
- [68] [2 Krn 20,30](#): [2 Krn 14,6](#).
- [69] [2 Krn 20,35](#): [2 Krl 1,2](#).
- [70] [2 Krn 20,36](#): [Lb 33,35](#); [Pwt 2,8](#); [1 Krl 9,26](#); [1 Krl 22,49](#); [2 Krn 8,17](#).
- [71] [2 Krn 20,31-21,1](#): [1 Krl 22,41-51](#).
- [72] [2 Krn 21,2](#): Popr. wg starożytnych przekładów. Tekst hebr. ma: „Izraela”.
- [73] [2 Krn 21,7](#): [1 Krl 11,36](#); [1 Krl 15,4](#); [2 Krl 8,19](#).
- [74] [2 Krn 21,8](#): Dosł.: „ręki”.
- [75] [2 Krn 21,1-11](#): [2 Krl 8,16-22](#).
- [76] [2 Krn 21,19](#): Ogień związany z paleniem kadzideł i wonności na jego cześć; zob. [2 Krn 16,14](#).
- [77] [2 Krn 22,1](#): [2 Krl 8,24-26](#).
- [78] [2 Krn 22,6](#): ^a [2 Krl 8,29](#). Wg BHS jest dosł.: „Azariasz”. ^b Ww. [2 Krl 1-6](#); [2 Krl 8,25-29](#).
- [79] [2 Krn 22,10](#): Dosł.: „zobaczyła”.
- [80] [2 Krn 22,11](#): Wg BHS jest dosł.: „Jehoszabat”, por. [2 Krl 11,2](#).
- [81] [2 Krn 22,10-12](#): [2 Krl 11,1-3](#).
- [82] [2 Krn 23,9](#): [2 Krl 11,10](#).
- [83] [2 Krn 23,13](#): [2 Krl 11,14](#).
- [84] [2 Krn 23,18](#): [Pwt 9,7.17](#).
- [85] [2 Krn 23,19](#): [Lb 18,7](#).
- [86] [2 Krn 23,1-21](#): [2 Krl 11,4-20](#).

- [87] [2 Krm 24,1](#): [2 Krl 12,1](#).
- [88] [2 Krm 24,1-14](#): [2 Krl 12,1-17](#).
- [89] [2 Krm 24,22](#): Dosł.: „jego ojciec”.
- [90] [2 Krm 24,23-27](#): [2 Krl 12,18-21](#).
- [91] [2 Krm 25,3](#): [2 Krl 14,5](#).
- [92] [2 Krm 25,4](#): [Pwt 24,16](#).
- [93] [2 Krm 25,17](#): [2 Krl 14,8](#).
- [94] [2 Krm 25,19](#): [2 Krl 14,10](#).
- [95] [2 Krm 25,21](#): Dosł.: „spotkali się twarzami”; zob. [2 Krl 14,11](#).
- [96] [2 Krm 25,23](#): [2 Krl 14,13](#).
- [97] [2 Krm 25,17-24](#): [2 Krl 14,8-14](#).
- [98] [2 Krm 25,25-28](#): [2 Krl 14,17-20](#).
- [99] [2 Krm 26,1](#): [2 Krl 14,21](#).
- [100] [2 Krm 26,23](#): Dosł.: „na polu grobu dla królów”.
- [101] [2 Krm 27,1-9](#): [2 Krl 15,32-38](#).
- [102] [2 Krm 28,1-4](#): [2 Krl 16,2-4](#).
- [103] [2 Krm 28,15](#): Dosł.: „chwiejących się, potykających się”.
- [104] [2 Krm 28,16](#): [2 Krl 16,7](#).
- [105] [2 Krm 28,19](#): Popr. wg starożytnych przekładów. Tekst hebr. ma: „Izraela”.
- [106] [2 Krm 28,20](#): [2 Krl 15,29](#); [2 Krl 16,7.10](#); [1 Krm 5,26](#).
- [107] [2 Krm 28,21](#): [2 Krl 16,8](#).
- [108] [2 Krm 29,1-2](#): [2 Krl 18,1-3](#).
- [109] [2 Krm 29,8](#): Por. [Jr 25,18](#).
- [110] [2 Krm 29,11](#): Por. [Lb 18,6](#).
- [111] [2 Krm 29,12](#): [1 Krm 4,16](#).
- [112] [2 Krm 29,24](#): [Kpł 8,15](#).
- [113] [2 Krm 29,31](#): Dosł.: „jesteście z pełnymi rękoma”. Wypełnienie rąk jest związane z konsekracją na kapłana; [Wj 28,41](#).
- [114] [2 Krm 30,6](#): [Rdz 32,29](#).
- [115] [2 Krm 31,1](#): [2 Krl 18,4](#).
- [116] [2 Krm 32,1](#): [2 Krl 18,13](#).

- [117] [2 Krm 32,2](#): Dosł.: „a na obliczu jego wojna przeciwko Jerozolimie”.
- [118] [2 Krm 32,5](#); [2 Sm 5,9](#); [1 Krl 9,15.24](#).
- [119] [2 Krm 32,7](#): Por. [Pwt 20,1](#).
- [120] [2 Krm 32,8](#): ^a Dosł.: „ramię cielesne”. Jest to obraz ramienia zbrojnego i siły fizycznej. ^b Dosł.: „oparł się na słowach”.
- [121] [2 Krm 32,11](#): Dosł.: „z dłoni”.
- [122] [2 Krm 32,9-19](#): [2 Krl 18,17-37](#).
- [123] [2 Krm 32,20](#): [2 Krl 19,15](#); por. [Iz 37,15](#).
- [124] [2 Krm 32,21](#): [2 Krl 19,35-37](#); por. [Iz 37,36-38](#).
- [125] [2 Krm 33,2](#): [2 Krl 21,2](#).
- [126] [2 Krm 33,8](#): Dosł.: „nogi Izraela”.
- [127] [2 Krm 33,11](#): Rodzaj kajdan - haków lub kółek wbijanych w nozdrza lub szczękę ofiary.
- [128] [2 Krm 33,12](#): Dosł.: „oblicze PANA”.
- [129] [2 Krm 33,1-20](#): [2 Krl 21,1-18](#).
- [130] [2 Krm 34,1-2](#): [2 Krl 22,1-2](#).
- [131] [2 Krm 34,3-7](#): [2 Krl 23,4-20](#).
- [132] [2 Krm 34,8-13](#): [2 Krl 22,3-6](#).
- [133] [2 Krm 34,14-21](#): [2 Krl 22,8-13](#).
- [134] [2 Krm 34,22-28](#): [2 Krl 22,14-20](#).
- [135] [2 Krm 34,29-31](#): [2 Krl 23,1-3](#).
- [136] [2 Krm 35,1](#): [2 Krl 23,21](#).
- [137] [2 Krm 35,18](#): [2 Krl 23,22](#).
- [138] [2 Krm 35,20](#): ^a Dosł.: „dom”. ^b [2 Krl 23,29](#).
- [139] [2 Krm 36,1-4](#): [2 Krl 23,30-34](#).
- [140] [2 Krm 36,5](#): [2 Krl 23,36-37](#).
- [141] [2 Krm 36,6](#): [2 Krl 24,1](#).
- [142] [2 Krm 36,9](#): Wg LXX i [2 Krl 24,8](#) miał 18 lat.
- [143] [2 Krm 36,10](#): [2 Krl 24,8-17](#).
- [144] [2 Krm 36,11-13](#): [2 Krl 24,18-20](#).
- [145] [2 Krm 36,17](#): ^a Dosł.: „w domu ich świętości”. ^b Por. [Lm 2,21](#).
- [146] [2 Krm 36,21](#): [Jr 25,11](#).

^[147] 2 Krm 36,22-23: Ezd 1,1-3.13.

PRZYPISY DO KSIĘGI EZDRASZA

[1] [Ezd 1,1](#): ^a Tzn. w 538 r. przed Chr. Cyrus II Wielki Ezd (590-529) był królem perskim w latach 559-529, ale po zdobyciu Babilonu w 539 r. ogłosił się też królem babilońskim, stąd określenie roku 538 jako „pierwszego” jego panowania. ^b [Jr 25,11-14](#); [Jr 29,10](#); [Jr 50,44-50](#).

[2] [Ezd 1,2](#): [Iz 44,28](#).

[3] [Ezd 1,1-3a](#): [2 Krn 36,22-33](#).

[4] [Ezd 1,4](#): [Ezd 7,15-16](#); [Ezd 8,25-30](#).

[5] [Ezd 1,6](#): Por. [Wj 3,22](#); [Wj 12,35](#).

[6] [Ezd 1,7](#): [2 Krl 25,13-17](#).

[7] [Ezd 1,9](#): Niektórzy, za sugestią ap. kryt. BHS, tłumaczą: „noże”.

[8] [Ezd 1,10](#): W tekście hebr. występuje tu jeszcze termin *mišnîm* - „podwójny, drugiego gatunku”.

[9] [Ezd 2,2](#): [Ezd 3,2.8](#); [Ezd 5,2](#); [Ne 12,1](#); [Ag 1,1](#).

[10] [Ezd 2,25](#): Poprawiono zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS i [Ne 7,29](#). Wg tekstu hebr.: „Kiriath-Arim”.

[11] [Ezd 2,40](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „potomków Jozuego z rodów Kadmiela, Binnuja i Hodawjasza”.

[12] [Ezd 2,55](#): ^a Przypuszczalnie chodzi o kategorię personelu świątynnego o podobnym zakresie obowiązków, co wymienieni w w. 43 „służący świątynni”. ^b Poprawiono zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS i [Ne 7,57](#). Wg TM: „Hassofereta”.

[13] [Ezd 2,59](#): Miejscowości w Babilonii, trudne do dokładnego zlokalizowania.

[14] [Ezd 2,61](#): [2 Sm 17,27](#).

[15] [Ezd 2,63](#): ^a [Lb 18,8-10](#). ^b [Wj 28,30](#).

[16] [Ezd 2,69](#): Dosł.: „darejków”.

[17] [Ezd 2,1-70](#): [Ne 7,6-72](#).

[18] [Ezd 3,1](#): Siódmy miesiąc - Tiszri, przełom września i października.

[19] [Ezd 3,2](#): [Wj 27,1-8](#); [2 Krn 4,1](#).

- [20] [Ezd 3,3](#): [Wj 29,38-42](#); [Lb 28,1-8](#).
- [21] [Ezd 3,4](#): [Lb 29,12-38](#).
- [22] [Ezd 3,5](#): ^a Niektóre rękopisy przed „dni nowiu” dodają jeszcze „w szabaty”. ^b [Lb 28,11-29,39](#).
- [23] [Ezd 3,7](#): Por. [1 Krl 5,15-25](#).
- [24] [Ezd 3,8](#): Tzn. na przełomie kwietnia i maja Ekd 536/7 r. przed Chr.
- [25] [Ezd 3,9](#): ^a Ap. kryt. BHS sugeruje: „Kadmiel, Binnuj i Hodawjasz”. ^b [Ne 3,18,24](#); [Ne 10,10](#).
- [26] [Ezd 3,10](#): [1 Krm 15,16,24](#); [1 Krm 16,5-6](#); [1 Krm 25,1](#); [2 Krm 5,12](#); [2 Krm 7,6](#); [2 Krm 29,25-26](#); [Ne 12,27,33-36](#).
- [27] [Ezd 3,11](#): [1 Krm 16,34](#); [2 Krm 5,13](#); [Ps 136 \[135\]](#); [Jr 33,11](#).
- [28] [Ezd 3,12](#): ^a Dosł.: „dom”. ^b Wyraz „nowej” dodano w celu lepszego zrozumienia tekstu.
- [29] [Ezd 4,2](#): ^a Niektóre rękopisy dodają jeszcze: „i Jozuego”; por. w. [Ezd 3,2](#). ^b [2 Krl 17,24-41](#); [2 Krl 19,37](#); [Iz 37,38](#).
- [30] [Ezd 4,4](#): Dosł.: „osłabiać ręce”.
- [31] [Ezd 4,5](#): Dariusz I, władca Persji w latach 521/22-485/86 przed Chr.
- [32] [Ezd 4,6](#): Ahaszwerosz (Kserkses) - król perski, który panował w latach 486/85-465/64 przed Chr.; zob. [Est 1,1](#).
- [33] [Ezd 4,7](#): Artakserkses I (hebr. *’artahšāstā’*), król perski panował w latach 465/64-424 przed Chr.
- [34] [Ezd 4,10](#): ^a Przypuszczalnie chodzi tu o króla asyryjskiego Assurbanipala, który panował w latach 668-630 przed Chr. ^b Tzn. na terytoriach na zachód od rzeki Eufrat.
- [35] [Ezd 4,14](#): Dosł.: „jemy sól pałacu”.
- [36] [Ezd 4,16](#): Dosł.: „udział”.
- [37] [Ezd 4,19](#): [2 Krl 18,7](#); [2 Krl 24,1,20](#).
- [38] [Ezd 4,24-5,1](#): [Ag 1,1](#); [Za 1,1](#).
- [39] [Ezd 5,2](#): [Ag 1,12-14](#); [Za 4,6-9](#).
- [40] [Ezd 5,3](#): Aramejski termin *’uššarnā’*, jest też tłumaczony jako: „świątynia”, „kompleks świątynny”, „mury”.
- [41] [Ezd 5,8](#): Por. [1 Krl 6,36](#).
- [42] [Ezd 5,11](#): [1 Krl 6,1-38](#).

- [43] [Ezd 5,12](#); [2 Krl 25,8-12](#); [2 Krn 36,17-20](#); [Jr 52,12-16](#).
- [44] [Ezd 5,13-15](#); [Ezd 1,1-11](#).
- [45] [Ezd 5,17](#): Dosł.: „skarbiec”.
- [46] [Ezd 6,2](#): Aram.: *‘ahmātā’*.
- [47] [Ezd 6,3](#): Por. [1 Krl 6,2](#).
- [48] [Ezd 6,4](#): Por. [1 Krl 6,36](#).
- [49] [Ezd 6,10](#): [1 Mch 7,33](#); [Ba 1,11](#); [Jr 29,7](#).
- [50] [Ezd 6,12](#): [Pwt 12,5](#).
- [51] [Ezd 6,14](#): [Ag 1,1](#); [Za 1,1](#).
- [52] [Ezd 6,15](#): Czyli wczesną wiosną (luty-marzec) 515 r. przed Chr.
- [53] [Ezd 6,16-17](#): Por. [Lb 7,1-88](#); [1 Krl 8,62-66](#).
- [54] [Ezd 4,8-6,18](#): Fragment napisany po aramejsku.
- [55] [Ezd 6,19-22](#): ^a [Wj 12,1-20](#). ^b Dariusz jest tutaj nazywany „królem Asyrii”, choć imperium asyryjskie już nie istniało.
- [56] [Ezd 7,6](#): [Ezd 7,9.28](#); [Ezd 8,18.22.31](#); [Ne 2,8.18](#).
- [57] [Ezd 7,10](#): Dosł.: „utwierdził swoje serce”.
- [58] [Ezd 7,14](#): ^a [Est 1,14](#). ^b Dosł.: „jest w twojej ręce”.
- [59] [Ezd 7,15-16](#): [Ezd 1,4](#).
- [60] [Ezd 7,19](#): [Ezd 8,25-27](#).
- [61] [Ezd 7,12-26](#): Fragment napisany po aramejsku.
- [62] [Ezd 7,27](#): Dosł.: „dał to w serce króla”.
- [63] [Ezd 7,28](#): [Ezd 7,6](#).
- [64] [Ezd 8,3](#): Poprawiono zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS i [1 Krn 3,22](#). Wg TM: „spośród synów Szekaniasza”.
- [65] [Ezd 8,5](#): Wg LXX i ap. kryt. BHS: „spośród synów Zattu: Szekaniasz”.
- [66] [Ezd 8,10](#): Wg LXX i ap. kryt. BHS: „Spośród synów Baniego: Szelomit”.
- [67] [Ezd 8,14](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Zakkura”.
- [68] [Ezd 8,15](#): Trudna do zidentyfikowania miejscowość w Mezopotamii, która przypuszczalnie dała nazwę również przepływającej w jej pobliżu rzece; zob. w. [Ezd 8,21](#).
- [69] [Ezd 8,17](#): Niezidentyfikowana miejscowość, w której zamieszkiwało wielu lewitów.

- [70] [Ezd 8,18](#): [Ezd 7,6](#).
- [71] [Ezd 8,22](#): [Ezd 7,6](#).
- [72] [Ezd 8,25-30](#): [Ezd 1,4](#); [Ezd 7,19](#).
- [73] [Ezd 8,31](#): [Ezd 7,6](#).
- [74] [Ezd 9,1-2](#): [Wj 34,11-16](#); [Ne 10,31](#); [Ne 13,23](#); [Ml 2,10-12](#).
- [75] [Ezd 9,11](#): [Kpł 18,24-27](#).
- [76] [Ezd 9,12](#): [Wj 34,11-16](#); [Pwt 7,1-5](#).
- [77] [Ezd 10,2](#): [Ezd 9,1-2](#).
- [78] [Ezd 10,5](#): Dosł.: „postąpią zgodnie z tym słowem”.
- [79] [Ezd 10,9](#): Dziewiąty miesiąc - Kislew, przełom listopada i grudnia.
- [80] [Ezd 10,16](#): Dziesiąty miesiąc - Tebet, przełom grudnia i stycznia.
- [81] [Ezd 10,17](#): Pierwszy miesiąc - Nisan, przełom marca i kwietnia.
- [82] [Ezd 10,29](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Jiszał”.
- [83] [Ezd 10,38](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „spośród synów Binnuja”.
- [84] [Ezd 10,40](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „spośród synów Azzura/Zakkaja”.
- [85] [Ezd 10,44](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „ale oddalili je wraz z ich dziećmi”.

PRZYPISY DO KSIĘGI NEHEMIASZA

[1] [Ne 1,1](#): ^a Hebr. termin *diḇrê* można też przetłumaczyć jako „dzieje”.

^b Tzn. w 20. roku panowania perskiego króla Artakserksesa; zob. [Ne 2,1](#).

^c Kislew - 9. miesiąc w kalendarzu żydowskim, przypada na listopad/grudzień. ^d Jedna z rezydencji króla perskiego.

[2] [Ne 1,2](#): [Ne 7,2](#).

[3] [Ne 1,5](#): [Pwt 7,9](#).

[4] [Ne 1,6](#): Dosł.: „synów”.

[5] [Ne 1,8](#): [Kpł 26,33](#).

[6] [Ne 1,9](#): [Pwt 30,1-5](#).

[7] [Ne 1,10](#): [Pwt 9,29](#).

[8] [Ne 1,11](#): [Ps 86 \[85\],11](#).

[9] [Ne 2,1](#): Nisan - 1. miesiąc w kalendarzu żydowskim, przypada na marzec/kwiecień.

[10] [Ne 2,3](#): [2 Krl 25,8-10](#); [2 Krm 36,19](#); [Jr 52,12-13](#).

[11] [Ne 2,7](#): Tzn. na zachód od rzeki Eufrat.

[12] [Ne 2,8](#): ^a Dosł.: „domu”. ^b [Ezd 7,6](#).

[13] [Ne 2,10](#): Sanballat był namiestnikiem Samarii; zob. też [Ne 2,19](#); [Ne 3,33](#); [Ne 4,1](#); [Ne 6,1](#); [Ne 13,28](#).

[14] [Ne 2,13](#): ^a [2 Krm 26,9](#). ^b Jego lokalizacja jest nieznana. ^c Znajdowała się przypuszczalnie po stronie południowo-zachodniej.

[15] [Ne 2,14](#): ^a Przypuszczalnie znajdowała się blisko południowo-zachodniego narożnika murów. ^b Jej lokalizacja jest nieznana.

[16] [Ne 2,18](#): [Ne 2,8](#); [Ezd 7,6](#).

[17] [Ne 3,1](#): ^a Znajdowała się blisko północno-wschodniego narożnika murów. ^b Ap. kryt. BHS sugeruje: „budowali”. ^c Jej lokalizacja jest nieznana. ^d Przypuszczalnie znajdowała się przy najbardziej na północ wysuniętym narożniku murów.

[18] [Ne 3,3](#): [2 Krm 33,14](#).

- [19] [Ne 3,6](#): Przypuszczalnie znajdowała się blisko północno-wschodniego narożnika murów.
- [20] [Ne 3,13](#): [Ne 2,13](#).
- [21] [Ne 3,15](#): ^a [Ne 2,14](#). ^b [2 Krl 20,20](#).
- [22] [Ne 3,18](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Binnuj”.
- [23] [Ne 3,21](#): [Ne 3,1](#).
- [24] [Ne 3,26](#): ^a [Ne 11,21](#); [2 Krm 27,3](#). ^b Znajdowała się prawdopodobnie na południowy wschód od świątyni.
- [25] [Ne 3,32](#): W tym miejscu opis poszczególnych odcinków murów zamyka całość; zob. [Ne 3,1](#).
- [26] [Ne 3,36-37](#): [Jr 18,23](#).
- [27] [Ne 4,10](#): Dosł.: „całym domem Judy”.
- [28] [Ne 5,3-5](#): [Wj 22,24](#); [Kpł 25,35-42](#); [Pwt 23,20-21](#); [2 Krl 4,1](#); [Jr 34,8-22](#); [Am 2,6](#).
- [29] [Ne 5,13](#): [Dz 18,6](#).
- [30] [Ne 5,14](#): Dosł.: „nie jedliśmy chleba namiestnika”.
- [31] [Ne 5,15](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „codziennie”.
- [32] [Ne 5,18](#): Zob. w. 14 z przyp.
- [33] [Ne 5,19](#): [Ne 6,14](#); por. też [Ps 132 \[131\].1](#).
- [34] [Ne 6,2](#): Obszar w pobliżu Morza Śródziemnego.
- [35] [Ne 6,9](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „umocnij, Boże”.
- [36] [Ne 6,11](#): [Lb 18,7](#); [2 Krm 23,6](#); [2 Krm 26,16-20](#).
- [37] [Ne 6,15](#): Elul - [Ne 6](#). miesiąc w kalendarzu żydowskim, przypada na sierpień/wrzesień.
- [38] [Ne 6,16](#): ^a Ap. kryt. BHS sugeruje: „ujrzały”. ^b Ap. kryt. BHS sugeruje: „wydało się im to niepojęte”.
- [39] [Ne 7,7](#): Por. [Ezd 2,2](#).
- [40] [Ne 7,57](#): [Ezd 2,55](#).
- [41] [Ne 7,65](#): ^a [Lb 18,8-10](#). ^b [Wj 28,30](#).
- [42] [Ne 7,68](#): LXX na początku wersetu wymienia jeszcze: „Koni - siedemset trzydzieści sześć, mułów - dwieście czterdzieści pięć”.
- [43] [Ne 7,69](#): Dosł.: „darejków”.
- [44] [Ne 7,6-72](#): [Ezd 2,1-70](#).

- [45] [Ne 8,1](#): ^a [Ne 3,26](#). ^b [Ezd 7,6](#).
- [46] [Ne 8,2](#): [Ezd 3,1](#).
- [47] [Ne 8,9](#): Dosł.: „jest święty dla PANA”.
- [48] [Ne 8,14-15](#): [Kpł 23,33-36.39-43](#).
- [49] [Ne 8,18](#): [Kpł 23,36](#).
- [50] [Ne 9,2](#): [Kpł 26,40](#).
- [51] [Ne 9,4](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Binnuj”; por. [Ne 10,10](#).
- [52] [Ne 9,5](#): Ap. kryt. BHS sugeruje w tym miejscu dodatek: „Bądź uwielbiony, PANIE, nasz Boże”.
- [53] [Ne 9,6](#): ^a [Pwt 6,4](#). ^b [Rdz 1,1](#).
- [54] [Ne 9,7](#): ^a [Rdz 12,1](#). ^b [Rdz 17,5](#).
- [55] [Ne 9,8](#): ^a [Rdz 15,18-21](#). ^b Dosł.: „słów”.
- [56] [Ne 9,9](#): [Wj 2,23-25](#); [Wj 3,7](#); [Wj 14,10-12](#).
- [57] [Ne 9,10](#): ^a [Wj 7,8-12,32](#). ^b Dosł.: „uczyniłeś sobie imię”.
- [58] [Ne 9,11](#): [Wj 14,21-29](#); [Wj 15,4-5](#).
- [59] [Ne 9,12](#): [Wj 13,21-22](#).
- [60] [Ne 9,13-14](#): [Wj 19,18-23,33](#); [Pwt 4,5-8](#).
- [61] [Ne 9,15](#): ^a [Wj 16,4-15](#). ^b [Wj 17,1-7](#). ^c [Pwt 1,21](#).
- [62] [Ne 9,17](#): ^a Dosł.: „postawili głowę”. ^b Ap. kryt. BHS sugeruje: „w Egipcie”; por. [Lb 14,4](#). ^c ww. [Ne 9,16-17](#): [Wj 34,6](#); [Lb 14,1-4.18](#); [Pwt 1,26-33](#).
- [63] [Ne 9,18](#): [Wj 32,1-4](#).
- [64] [Ne 9,19-21](#): [Pwt 8,2-4](#).
- [65] [Ne 9,22](#): [Lb 21,21-35](#).
- [66] [Ne 9,23-24](#): [Rdz 15,5](#); [Rdz 22,17](#); [Pwt 1,10](#); [Pwt 10,11](#); [Pwt 31,7](#); [Joz 3,14-17](#); [Joz 11,23](#).
- [67] [Ne 9,25](#): [Pwt 6,10-11](#).
- [68] [Ne 9,26](#): [1 Krl 18,4.13](#); [1 Krl 19,10.14](#); [2 Krm 24,20-22](#); [Jr 2,30](#); [Jr 26,20-23](#).
- [69] [Ne 9,29](#): [Kpł 18,5](#).
- [70] [Ne 9,27-30](#): [Sdz 2,11-21](#); [2 Krl 17,13-18](#); [2 Krm 36,15-16](#).
- [71] [Ne 9,31](#): [Wj 34,6](#).

- [72] [Ne 9,32](#): ^a [Pwt 7,9](#). ^b [2 Krl 15,19.29](#); [2 Krl 17,3-6](#); [Ezd 4,2.10](#).
- [73] [Ne 9,34](#): Dosł.: „którymi ich przestrzegałeś”.
- [74] [Ne 9,33-37](#): [Kpł 26,40](#).
- [75] [Ne 10,5](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Szekaniasz”.
- [76] [Ne 10,3-9](#): [Ne 12,1-7](#).
- [77] [Ne 10,31](#): [Wj 34,16](#); [Pwt 7,3](#).
- [78] [Ne 10,32](#): [Ne 5,9-11](#); [Ne 13,16-21](#); [Wj 20,8-10](#); [Kpł 25,1-7](#).
- [79] [Ne 10,33](#): [Wj 30,11-16](#).
- [80] [Ne 10,35](#): [Ne 13,31](#).
- [81] [Ne 10,36](#): [Wj 23,19a](#).
- [82] [Ne 10,37](#): [Wj 13,1-2.11-16](#).
- [83] [Ne 10,38](#): [Lb 18,18-24](#).
- [84] [Ne 10,39](#): [Lb 18,26](#).
- [85] [Ne 11,8](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „i jego bracia, zbrojni wojownicy”.
- [86] [Ne 11,9](#): Dosł.: „drugim nad miastem”.
- [87] [Ne 11,10](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „syn Jojakima, syna”.
- [88] [Ne 11,17](#): [1 Krm 25,1](#).
- [89] [Ne 11,3-19](#): [1 Krm 9,2-17](#).
- [90] [Ne 11,21](#): [Ne 3,26](#).
- [91] [Ne 11,25](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Kabseel”; por. [Joz 15,21](#); [2 Sm 23,20](#); [1 Krm 11,22](#).
- [92] [Ne 12,1](#): [Ezd 2,2](#).
- [93] [Ne 12,3](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Charim”.
- [94] [Ne 12,2-7](#): [Ne 10,3-9](#).
- [95] [Ne 12,10](#): [Ne 3,1](#).
- [96] [Ne 12,11](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Jochanana, a Jochanan”.
- [97] [Ne 12,14](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Malluka”.
- [98] [Ne 12,15](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Meremota”.
- [99] [Ne 12,17](#): ^a Ap. kryt. BHS sugeruje: „Mijjamina”. ^b Ap. kryt. BHS sugeruje: „Maadiasza”.
- [100] [Ne 12,22](#): Chodzi przypuszczalnie o Dariusza II, który panował w latach 425/4-405/4 przed Chr.

- [101] [Ne 12,24](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Binnuj, Kadmiel”.
- [102] [Ne 12,27](#): [Ezd 3,1](#).
- [103] [Ne 12,29](#): Dosł.: „pól”.
- [104] [Ne 12,30](#): [Lb 8,6-7](#).
- [105] [Ne 12,34](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „Mijjamin”.
- [106] [Ne 12,45](#): ^a [1 Krm 25,1-8](#). ^b [Ne 6,1-12](#).
- [107] [Ne 12,47](#): [Ne 10,36-40](#).
- [108] [Ne 13,1](#): Dosł.: „dniu”.
- [109] [Ne 13,1-2](#): [Lb 22,1-6](#); [Pwt 23,4-6](#).
- [110] [Ne 13,4](#): [Ne 2,10](#).
- [111] [Ne 13,6](#): ^a Czyli w 432 r. przed Chr. ^b Królowie perscy rezydowali między innymi w mieście Babilon, stąd też taki tytuł.
- [112] [Ne 13,10](#): [Pwt 12,19](#).
- [113] [Ne 13,14](#): [Ne 5,19](#).
- [114] [Ne 13,15](#): [Wj 20,8-10](#); [Pwt 5,12-14](#); [Jr 17,21-22](#).
- [115] [Ne 13,18](#): Czyli upadek Jerozolimy i wygnanie do Babilonii.
- [116] [Ne 13,16-21](#): [Ne 10,32](#).
- [117] [Ne 13,25](#): [Wj 34,11-16](#); [Pwt 7,1-5](#).
- [118] [Ne 13,26](#): ^a [2 Sm 12,24-25](#). ^b [1 Krl 11,1-8](#).
- [119] [Ne 13,23-28](#): [Ezd 9,1-2](#).
- [120] [Ne 13,31](#): ^a [Ne 10,35](#). ^b [Ne 5,19](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI ESTERY

[1] [Est 1,1](#): Hebr. forma imienia perskiego króla Kserksesa I, zob. [Ezd 4,6](#).

[2] [Est 1,2](#): Hebr. *šûšan* - dawna stolica Elamu, położona na wschodnim brzegu rzeki Choaspes. Zdobyta w 596 r. przed Chr. przez Medów, weszła później w skład państwa perskiego.

[3] [Est 1,7](#): Dosł.: „według ręki”.

[4] [Est 1,9](#): Imię pochodzenia irańskiego, oznaczające: „wyjątkowa”, „wyróżniona”. Królowa o tym imieniu nie jest znana jako żona Kserksesa I. W zachowanych tekstach staroperskich imię żony Kserksesa I brzmi Amestris. Waszti, a później Estera, mogły być jednak żonami drugorzędnymi.

[5] [Est 1,12](#): Dosł.: „w ręku”; zob. też [Est 1,15](#)

[6] [Est 1,13](#): Wyrażenie „którzy znali czasy” oznacza, że mędrcy wiedzieli, jak należy postąpić w danym czasie, czyli w danym przypadku; zob. [Ezd 7,14](#); [1 Krm 12,33](#).

[7] [Est 1,14](#): Dosł.: „oglądający oblicze króla”.

[8] [Est 1,15](#): Nieposłuszeństwo królowej Waszti, którego świadkami byli przedstawiciele całego imperium, godziło w powagę majestatu królewskiego.

[9] [Est 1,19](#): Dekrety królów perskich miały moc prawa i mogły być zmienione tylko nowym dekretem królewskim.

[10] [Est 1,22](#): ^a [Est 3,12](#); [Est 8,9](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „co uważa za stosowne”.

[11] [Est 2,5](#): Hebr. *mordōkay* - imię pochodzenia babilońskiego, oznaczające „należący do (boga) Marduka”.

[12] [Est 2,6](#): ^a [2 Krl 24,10-17](#); [2 Krm 36,10](#). ^b [2 Krl 24,6.8.12.15.19](#); [2 Krl 25,27](#) i [Ez 1,2](#) król ten nosi imię Jojakin.

[13] [Est 2,7](#): ^a Imię hebr. oznaczające „mirt”. ^b Imię perskie oznaczające „gwiazda”.

[14] [Est 2,10](#): [Est 2,20](#).

[15] [Est 2,16](#): Przełom grudnia i stycznia.

[16] [Est 2,19](#): Tzn. zajmował wysokie stanowisko na królewskim dworze.

[17] [Est 2,21](#): ^a Dosł.: „strażników progu”. ^b Dosł.: „szukali, aby podnieść rękę na”.

[18] [Est 3,1](#): Imię pochodzenia perskiego. Tradycja żydowska nazywa Hamana „potomkiem Agaga, króla Amalekitów”; zob. [1 Sm 15,8-33](#).

[19] [Est 3,7](#): ^a Przełom marca i kwietnia. ^b Termin *pûr* odpowiada hebrajskiemu *gôrāl* („los”, „przeznaczenie”). ^c Przełom lutego i marca.

[20] [Est 3,8](#): [Ezd 4,12-23](#).

[21] [Est 3,10](#): [Rdz 41,42](#).

[22] [Est 4,5](#): Dosł.: „został przy niej postawiony”.

[23] [Est 4,16](#): [Jon 3,5-9](#); [Ezd 8,21](#); [Jdt 4,9-15](#); [2 Mch 13,10-12](#).

[24] [Est 5,3](#): [Est 5,6](#); [Est 7,2](#); [Est 9,12](#).

[25] [Est 5,8](#): [Est 5,12](#); [Est 7,1](#).

[26] [Est 5,9](#): Dosł.: „serca”.

[27] [Est 6,1](#): [Ezd 4,15](#).

[28] [Est 7,5](#): Dosł.: „wypełnił to w swoim sercu”.

[29] [Est 7,8](#): ^a Zgodnie ze wschodnim zwyczajem uczujący spoczywali na łóżach biesiadnych. ^b „Zakrycie twarzy” oznaczało skazanie na śmierć.

[30] [Est 7,10](#): [Est 9,14](#).

[31] [Est 8,2](#): [Est 3,10](#).

[32] [Est 8,8](#): Zob. przyp. do [Est 1,19](#).

[33] [Est 8,9](#): Przełom maja i czerwca.

[34] [Est 8,11](#): [Ps 109 \[108\],16-19](#); [Ps 137 \[136\],8-9](#); [Jr 50,29](#); [Ez 39,10](#); [Ap 18,6](#).

[35] [Est 9,2](#): [Joz 21,44](#); [Koh 4,12](#).

[36] [Est 9,5](#): [Wj 21,23-25](#); [Kpł 24,17-23](#).

[37] [Est 9,16](#): Wg LXX: 15 000.

[38] [Est 10,3](#): ^a Dosł.: „pokój”. ^b Dosł.: „potomstwa”.

PRZYPISY DO KSIĘGI HIOBA

[1] Niektóre tradycje żydowskie i chrześcijańskie przyjmują Mojżeszowe autorstwo tej księgi.

[2] [Hi 1,1](#): ^a Ziemia „Us” leżała prawdopodobnie na południowy wschód od Palestyny, w kraju Edomitów; zob. [Rdz 10,23](#); [Rdz 36,28](#); [Jr 25,20](#); [Lm 4,21](#); ^b Hebr. *’iyyôb* „prześladowany”, „doświadczany przez nieprzyjaciół”. Imię to wspomina [Ez 14,14.20](#); [Syr 49,9](#); [Jk 5,11](#).

[3] [Hi 1,3](#): Dosł.: „synów Wschodu”. Chodzi tutaj o plemiona arabskie i aramejskie, zamieszkujące tereny na wschód od Morza Martwego; zob. [Sdz 6,3.33](#); [Jr 49,28](#); [Ez 25,4.10](#).

[4] [Hi 1,4](#): Dosł.: „w swoim dniu” - prawdopodobnie w dniu urodzenia; zob. [Rdz 40,20](#).

[5] [Hi 1,5](#): „Dosł.: „błogosławili”, eufemizm wprowadzony przez autora dla uniknięcia słowa „złorzeczyli”; zob. [Hi 1,11](#); [Hi 2,5.9](#).

[6] [Hi 1,6](#): ^a Tzn. aniołowie; zob. [Rdz 6,1-4](#); [Ps 29 \[28\].1](#); [Ps 82 \[81\].1](#); [Ps 89 \[88\].7](#); [Hi 2,1](#); [Hi 38,7](#); ^b Hebr. *śātān*, „przeciwnik”, „oskarżyciel”.

[7] [Hi 1,7](#): [1 P 5,8](#).

[8] [Hi 1,11](#): Dosł.: „błogosławił”. Eufemizm, podobnie jak w w. [Hi 5](#).

[9] [Hi 1,15](#): Lud koczowniczy, mieszkający w Arabii środkowej i południowej; zob. [1 Krl 10,1](#).

[10] [Hi 1,16](#): [2 Krl 1,10.12.14](#).

[11] [Hi 1,17](#): Koczowniczy lud aramejski, mieszkający w dorzeczu Tygrysu i Eufratu.

[12] [Hi 1,20](#): Na znak żałoby; zob. [Rdz 37,29.34](#); [Sdz 11,35](#); [Iz 15,2](#).

[13] [Hi 1,21](#): [Ps 49 \[48\].18](#); [Koh 5,14](#); [1 Tm 6,7](#).

[14] [Hi 1,22](#): Dosł.: „i nie powiedział przeciw Bogu nic głupiego”; możliwe jest też tłumaczenie: „i nie przypisał Bogu nieprawości”.

[15] [Hi 2,1](#): [Hi 1,6](#).

[16] [Hi 2,6](#): Hebr. *nepeš*, przetłumaczone jako „życie”, oznacza „człowieka”, „osobę”.

[17] [Hi 2,7](#); [Pwt 28,27.35](#).

[18] [Hi 2,8](#): Siedzenie w popiele było oznaką żałoby i bólu. Wg LXX i Wlg: „na gnoju”.

[19] [Hi 2,9](#): Dosł.: „błogosław Bogu”, z szyderstwem.

[20] [Hi 2,10](#): [Hi 1,22](#).

[21] [Hi 2,11](#): Teman, Szuach i Naama to miejscowości, które wskazują na Edomitów; zob. [Rdz 36,11](#); [1 Krl 5,10-11](#); [1 Krl 10,1-3](#); [Jr 49,7](#); [Ez 25,13](#); [Ba 3,22-23](#).

[22] [Hi 2,13](#): Siedem dni i nocy trwała żałoba; zob. [Rdz 50,10](#); [1 Sm 31,13](#); [Syr 22,12](#).

[23] [Hi 3,3](#): [Jr 15,10](#); [Jr 20,14](#).

[24] [Hi 3,7](#): [Jr 20,14-18](#).

[25] [Hi 3,8](#): Legendarny smok morski; zob. [Hi 40,25](#); [Ps 74 \[73\],14](#); [Ps 104 \[103\],26](#); [Iz 27,1](#); [Iz 51,9](#).

[26] [Hi 3,11](#): [Hi 10,18](#).

[27] [Hi 3,12](#): Ojciec rodziny brał na kolana nowo narodzone dziecko, aby pokazać, że je uznaje za swoje (zob. [Rdz 50,23](#)), chociaż tutaj może chodzić o wzięcie dziecka na kolana przed karmieniem.

[28] [Hi 3,13](#): Chodzi tu o pobyt w Szeolu, w krainie zmarłych.

[29] [Hi 3,14](#): Dosł.: „ruiny”.

[30] [Hi 3,17](#): Tzn. w Szeolu; zob. [Hi 10,21-22](#).

[31] [Hi 3,21](#): [Ap 9,6](#).

[32] [Hi 3,23](#): [Hi 19,8](#).

[33] [Hi 4,1](#): Elifaz jest najstarszy, więc przemawia pierwszy.

[34] [Hi 4,8](#): [Prz 22,8](#); [Oz 10,13](#); [Ga 6,8](#).

[35] [Hi 4,9](#): [Iz 11,4](#); [2 Tes 2,8](#); [Ap 2,16](#).

[36] [Hi 4,10-11](#): [Ps 7,3](#); [Ps 17 \[16\],2](#); 22 [21], [Ps 24](#).

[37] [Hi 4,13](#): Niekiedy Bóg wyraża swoją wolę przez sny; zob. [Rdz 15,12-16](#); [Rdz 28,10-15](#); [Rdz 37,5-11](#).

[38] [Hi 4,17](#): [Ps 14 \[13\],2](#); [Ps 143 \[142\],2](#).

[39] [Hi 4,18](#): [Hi 15,15](#); [2 P 2,4](#).

[40] [Hi 4,21](#): ^a „Wyrwanie kołków namiotu”, czyli zwinięcie namiotu, to obrazowe przedstawienie śmierci; zob. [2 Kor 5,1](#); [2 P 1,13](#). ^b Dosł.: „nie

w mądrości”.

[41] [Hi 5,1](#); [Hi 15,15](#); [Tb 12,12](#); [Za 1,12](#). Mowa tutaj o wstawiennictwie aniołów.

[42] [Hi 5,4](#): W bramie miejskiej odbywały się sądy.

[43] [Hi 5,9](#); [Hi 9,10](#); [Ps 40 \[39\].6](#); [Ps 72 \[71\],18](#); [Rz 11,33](#).

[44] [Hi 5,11](#); [1 Sm 2,7](#); [Ps 113 \[112\].7](#); [Łk 1,52](#).

[45] [Hi 5,12](#): Dosł.: „nie czynią ich ręce przezorności”.

[46] [Hi 5,13](#); [1 Kor 3,19](#).

[47] [Hi 5,17](#); [Prz 3,12](#); [Jk 1,12](#).

[48] [Hi 5,18](#); [Pwt 32,39](#); [Oz 6,1](#).

[49] [Hi 5,19](#): Przysłowie liczbowe; zob. [Prz 6,16-19](#); [Prz 30,15n](#).

[50] [Hi 6,4](#): ^a [Ps 38 \[37\].3](#); ^b Dosł.: „i duch mój pije ich jad”.

[51] [Hi 6,9](#): Inaczej radzi żona; zob. [Hi 2,9](#).

[52] [Hi 6,10](#); [Iz 6,3](#); [Ha 3,3](#).

[53] [Hi 6,15](#); [Jr 15,18](#).

[54] [Hi 6,19](#): ^a Oaza w północnej Arabii (zob. [Iz 21,14](#)), zamieszкана przez plemię, któremu zawdzięcza swą nazwę (zob. [Jr 25,23](#)). ^b [Hi 1,15](#).

[55] [Hi 7,1](#); [1 Kor 9,7](#); [2 Tm 2,3n](#).

[56] [Hi 7,7](#): Hiob uważa, że człowieka po śmierci czeka tylko wieczny i ciemny Szeol; zob. [Ps 39 \[38\].6](#); [Ps 144 \[143\].4](#); [Hi 16,12](#); [Jk 4,14](#).

[57] [Hi 7,9](#); [Hi 10,21](#); [Hi 14,7-22](#); [Hi 16,22](#).

[58] [Hi 7,12](#): W Starym Testamencie ujarzmienie morza jest obrazem ujarzmienia sił wrogich Bogu; zob. [Hi 26,12](#); [Ps 65 \[64\].8](#); [Ps 74 \[73\],13-14](#); [Ps 77 \[76\],17](#); [Ps 89 \[88\],10-11](#); [Ps 93 \[92\],3-4](#); [Iz 27,1](#).

[59] [Hi 7,17](#); [Ps 8,5](#); [Ps 144 \[143\].3](#); [Hbr 2,6](#).

[60] [Hi 8,4](#); [Hi 1,18](#).

[61] [Hi 8,5](#); [Hi 22,23](#).

[62] [Hi 8,9](#); [1 Krm 29,15](#); [Ps 102 \[101\].12](#).

[63] [Hi 8,13](#); [Prz 10,28](#).

[64] [Hi 9,3](#): Werset [Hi 9,3b](#) może być różnie tłumaczony; podmiotem może być Bóg lub człowiek.

[65] [Hi 9,6](#); [1 Sm 2,8](#); [Ps 75 \[74\].4](#); [Ps 104 \[103\].5](#).

[66] [Hi 9,9](#): ^a Dosł.: „Lwice”. ^b Przypuszczalna identyfikacja hebrajskich nazw gwiazdozbiorów. „Gwiazdy Południa” - dosł.: „Komnaty Południa” (wyobrażano sobie bowiem, że południowa część nieba była mieszkaniem gwiazd); zob. [Hi 38,32](#); [Am 5,8](#).

[67] [Hi 9,10](#): [Hi 5,9](#); [Ps 78 \[77\].12](#); [Rz 11,33](#).

[68] [Hi 9,12](#): [Iz 45,9](#); [Rz 9,20](#).

[69] [Hi 9,13](#): Autor nawiązuje tu do mitycznej walki Boga z chaosem i jego potęgami. Rahab to uosobienie sił chaosu; zob. [Hi 26,12](#); [Ps 89 \[88\].11](#); [Iz 51,9](#).

[70] [Hi 9,20](#): [Prz 20,9](#); [1 J 1,8](#).

[71] [Hi 9,22](#): [Hi 34,9](#); [Koh 9,2](#).

[72] [Hi 9,30](#): [Jr 2,22](#).

[73] [Hi 9,32](#): [Koh 6,10](#); [Jr 49,19](#).

[74] [Hi 9,35](#): Dosł.: „bo nie tak jest ze mną”.

[75] [Hi 10,9](#): [Rdz 2,7](#); [Ps 103 \[102\].14](#); [Ps 119 \[118\].73](#); [Ps 139 \[138\].13](#).

[76] [Hi 10,10](#): Poetycki opis poczęcia.

[77] [Hi 10,13](#): Dosł.: „z Tobą”.

[78] [Hi 10,18](#): [Hi 3,14](#).

[79] [Hi 10,21-22](#): Mowa tu o Szeolu; zob. [Hi 7,9](#).

[80] [Hi 11,18](#): [Ps 4,9](#).

[81] [Hi 12,6](#): [Jr 12,1](#); [Ps 73 \[72\].12](#); [Ps 92 \[91\].8](#).

[82] [Hi 12,10](#): [Iz 42,5](#); [Dz 17,25](#).

[83] [Hi 12,11](#): [Hi 34,3](#).

[84] [Hi 12,12](#): [Hi 8,8](#).

[85] [Hi 12,14](#): [Iz 22,22](#); [Ap 3,7](#).

[86] [Hi 12,15](#): [Iz 50,2](#).

[87] [Hi 12,20](#): [Hi 32,9](#).

[88] [Hi 12,21](#): [Ps 107 \[106\].40](#).

[89] [Hi 12,22](#): [1 Kor 4,5](#).

[90] [Hi 12,24](#): [Ps 107 \[106\].4](#).

[91] [Hi 13,14](#): Tzn. biorę na siebie całe ryzyko; zob. [Sdz 12,3](#); [1 Sm 19,5](#); [1 Sm 28,21](#).

[92] [Hi 13,24](#): [Hi 19,11](#); [Hi 30,21](#); [Hi 33,10](#).

- [93] [Hi 13,26](#): [Ps 25 \[24\].7](#).
- [94] [Hi 13,27](#): [Hi 33,11](#).
- [95] [Hi 14,1](#): [Iz 40,6](#); [Ps 102 \[101\].12](#); [Ps 103 \[102\].15](#); [Ps 144 \[143\].4](#); [Hi 8,9](#).
- [96] [Hi 14,4](#): [Wj 3,14](#).
- [97] [Hi 14,12](#): [Ps 89 \[88\].30.37n](#).
- [98] [Hi 14,13](#): ^a Zob. przyp. do [Hi 3,13](#). ^b [Iz 26,20](#); [Am 9,2n](#).
- [99] [Hi 14,14](#): [Hi 7,1](#).
- [100] [Hi 14,16](#): [Hi 34,21](#); [Prz 5,21](#).
- [101] [Hi 15,4](#): Dosł.: „strach”, „bojaźń” (Bożą).
- [102] [Hi 15,8](#): [Rz 11,34](#).
- [103] [Hi 15,12](#): Dosł.: „mrugasz oczami”; por. [Prz 6,17](#).
- [104] [Hi 15,14](#): [Hi 4,17](#).
- [105] [Hi 15,15](#): [Hi 4,18](#).
- [106] [Hi 15,27](#): W Biblii jest to obraz grzesznika, który opływając w dobrobycie, nie boi się Boga; zob. [Ps 72 \[71\].7](#).
- [107] [Hi 15,35](#): [Ps 7,15](#); [Iz 59,4](#).
- [108] [Hi 16,2](#): [Hi 13,4](#).
- [109] [Hi 16,4](#): Tzn. kiwać głową z politowaniem.
- [110] [Hi 16,9](#): [Ps 35 \[34\].16](#).
- [111] [Hi 16,10](#): [Hi 35,21](#).
- [112] [Hi 16,12](#): [Hi 7,20](#).
- [113] [Hi 16,13](#): [Ps 3,2-3](#).
- [114] [Hi 16,15](#): Róg jest znakiem pychy i wyniosłości. Możliwe jest też tłumaczenie: „czoło”, „brwi”.
- [115] [Hi 16,18](#): [Rdz 4,10](#); [Rdz 37,26](#); [Iz 26,21](#); [Ez 24,8](#).
- [116] [Hi 16,22](#): [Hi 9,21](#).
- [117] [Hi 17,2](#): Wg Włg: „a w gorzkościach mieszka oko moje”.
- [118] [Hi 17,3](#): Dosł.: „bo któż inny uderzy o moją dłoń?”; zob. [Prz 6,1](#); [Prz 17,18](#); [Prz 22,26](#).
- [119] [Hi 17,4](#): Dosł.: „przed ich sercem”.
- [120] [Hi 17,5](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Jeśli ktoś donosi na przyjaciół dla zysku, to jego dzieciom oczy przygasną”.

- [121] [Hi 17,6](#): Zwrot biblijny, znaczy: „być pośmiewiskiem”; zob. [Ps 44 \[43\] 15](#).
- [122] [Hi 17,7](#): [Ps 6,8](#); [Ps 31 \[30\],10](#).
- [123] [Hi 17,13](#): [Hi 10,21-22](#).
- [124] [Hi 17,15](#): Wg LXX: „moje dobra”.
- [125] [Hi 18,3](#): Wiele tłumaczeń za LXX podaje wersję: „w twoich”.
- [126] [Hi 18,5](#): [Hi 21,17](#); [Hi 38,15](#); [Prz 13,9](#); [Prz 20,20](#); [Prz 24,20](#).
- [127] [Hi 18,13](#): Określenie choroby, która jest zapowiedzią śmierci.
- [128] [Hi 18,14](#): Synonim Szeolu.
- [129] [Hi 18,17](#): [Ps 109 \[108\] 13](#); [Prz 10,7](#).
- [130] [Hi 18,20](#): Dosł.: „dnem”.
- [131] [Hi 19,2](#): Dosł.: „dręczyć moją duszę”.
- [132] [Hi 19,7](#): Tzn. nie ma sądu, który by go obronił; zob. [Ha 1,2](#).
- [133] [Hi 19,8](#): [Hi 3,23](#); [Lm 3,7](#).
- [134] [Hi 19,11](#): [Hi 13,24](#); [Hi 33,10](#).
- [135] [Hi 19,13](#): [Ps 38 \[37\] 12](#); [Ps 69 \[68\] 9](#).
- [136] [Hi 19,19](#): [Ps 41 \[40\] 10](#).
- [137] [Hi 19,25](#): ^a Hebr. *go’l* - „wybawca” „obrońca”, „wykupiciel”, najczęściej „mściciel życia” (zob. [Lb 35,19](#); [Pwt 19,6.12](#); [Joz 20,2-3](#)). W niektórych tłumaczeniach: „Odkupiciel”, „Syn Boży”, ponieważ przyjął On obowiązek pokonania śmierci, sprowadzonej przez grzech. ^b W charakterze obrońcy lub sędziego; zob. [Hi 31,14](#); [Iz 2,19](#); [Ps 12 \[11\] 6](#).
- [138] [Hi 19,28](#): Dosł.: „korzeń rzeczy”.
- [139] [Hi 19,29](#): Dosł.: „gniewem”.
- [140] [Hi 20,3](#): Dosł.: „Duch rozumienia podsuwa mi odpowiedź”.
- [141] [Hi 20,5](#): [Ps 37 \[38\] 34](#).
- [142] [Hi 20,6](#): [Ez 28,2.17](#); [Iz 14,13-14](#).
- [143] [Hi 21,7](#): [Hi 12,6](#); [Ps 73 \[72\] 3](#); [Jr 12,1](#).
- [144] [Hi 21,12](#): [Iz 5,12](#).
- [145] [Hi 21,14](#): [Hi 22,17](#).
- [146] [Hi 21,15](#): [Ml 3,14](#).
- [147] [Hi 21,17](#): [Hi 18,5](#).

- [148] [Hi 21,18](#): [Ps 1,4](#); [Ps 35 \[34\],5](#); [Iz 29,5](#); [Oz 13,3](#).
- [149] [Hi 21,19](#): [Hi 20,10](#).
- [150] [Hi 21,22](#): [Iz 40,13](#); [Rz 11,34](#).
- [151] [Hi 21,29](#): Dosł.: „znaków”.
- [152] [Hi 22,3](#): [Hi 35,6](#).
- [153] [Hi 22,4](#): [Hi 34,23n](#).
- [154] [Hi 22,6](#): [Wj 22,6](#).
- [155] [Hi 22,7](#): [Hi 31,16](#); [Mt 25,42-43](#).
- [156] [Hi 22,17](#): [Hi 21,14](#).
- [157] [Hi 22,18](#): Tłumaczenie wg LXX. Tekst hebrajski ma: „beze mnie”.
- [158] [Hi 22,19](#): [Ps 107 \[106\],42](#).
- [159] [Hi 22,23](#): Dosł.: „On cię odbuduje”; zob. [Ps 107 \[106\],42](#).
- [160] [Hi 22,27](#): [Ps 50 \[49\],14](#); [Jr 29,12](#).
- [161] [Hi 22,29](#): [Prz 29,23](#).
- [162] [Hi 22,30](#): Dosł.: „nie niewinny”; inni poprawiają: „człowiek niewinny”.
- [163] [Hi 23,2](#): Dosł.: „a moja ręka ciąży nad moim wzdychaniem”.
- [164] [Hi 24,2](#): [Pwt 19,14](#); [Pwt 27,17](#).
- [165] [Hi 24,3](#): [Wj 22,22](#).
- [166] [Hi 24,7](#): [Wj 22,26](#); [Pwt 24,12](#).
- [167] [Hi 24,18](#): Dosł.: „On jest szybki nad powierzchnią wody”.
- [168] [Hi 24,24](#): [Ps 37 \[36\],10](#).
- [169] [Hi 24,18-25](#): Niektórzy komentatorzy wiersze [Hi 18-25](#) przenoszą po [Hi 27,23](#).
- [170] [Hi 25,2](#): [Iz 24,21](#); [Iz 40,26](#).
- [171] [Hi 25,4](#): [Hi 4,17](#); [Hi 9,2](#); [Hi 15,14](#); [Ps 143 \[142\],2](#).
- [172] [Hi 25,5](#): [Hi 15,15](#).
- [173] [Hi 26,5](#): [Ps 88 \[87\],11](#).
- [174] [Hi 26,6](#): Hebr. ’*āḥaddôn* - „zatrącenie”, „miejsce zagłady”, „kraina umarłych”, „otchłań”. Drugie, poetyckie określenie Szeolu; zob. [Ps 139 \[138\],8](#); [Prz 15,11](#); [Hbr 4,13](#); [Ap 9,11](#).

[175] [Hi 26,7](#): ^a „Północ” może oznaczać północną część nieba, widzianą przez mieszkańców Palestyny, czyli niebo w ogólności. ^b W starożytności wyobrażano sobie, że ziemia jest oparta na kolumnach, które stoją w opływającym je bezmiarze wód.

[176] [Hi 26,10](#); [Hi 38,10](#); [Ps 104 \[103\].9](#); [Prz 8,29](#); [Jr 5,22](#).

[177] [Hi 26,11](#): [Ps 18 \[17\].8](#).

[178] [Hi 26,12](#): [Hi 9,13](#); [Iz 51,9](#).

[179] [Hi 26,13](#): Hiob nawiązuje tu do mitu, według którego Bóg uporządkował świat dopiero wtedy, gdy pokonał smoka; zob. [Hi 3,8](#); [Hi 7,12](#); zob. także [Am 9,3](#); [Iz 27,1](#).

[180] [Hi 27,9](#); [Hi 35,12](#); [Prz 28,9](#); [Iz 1,15](#); [Jr 14,12](#); [Ez 8,18](#); [Mi 3,4](#); [J 9,31](#).

[181] [Hi 27,13](#): [Hi 20,29](#).

[182] [Hi 27,15](#): [Hi 18,13](#); [Ps 78 \[77\].64](#).

[183] [Hi 27,17](#): [Prz 28,8](#).

[184] [Hi 27,19](#): [Ps 49 \[48\].18](#).

[185] [Hi 28,11](#): Dosł.: „Od płaczu powstrzymuje rzeki”.

[186] [Hi 28,15](#): [Prz 3,13](#).

[187] [Hi 28,16](#): [Prz 16,16](#).

[188] [Hi 28,18](#): [Prz 8,11](#).

[189] [Hi 28,19](#): Dosł.: „Kusz”.

[190] [Hi 28,25](#): [Hi 26,10](#).

[191] [Hi 28,26](#): [Ps 135 \[134\].7](#).

[192] [Hi 28,28](#): [Ps 111 \[110\].10](#); [Prz 1,7](#); [Prz 9,10](#); [Koh 12,13](#).

[193] [Hi 29,11](#): Dosł.: „Ucho, które mnie słyszało, błogosławiło mnie, a oko, które mnie widziało, świadczyło za mną”.

[194] [Hi 29,12](#): [Ps 72 \[71\].12](#).

[195] [Hi 29,19](#): [Ps 1,3](#); [Jr 17,8](#).

[196] [Hi 29,24](#): Dosł.: „nie gasili światła z mojego oblicza”.

[197] [Hi 30,9](#); [Hi 17,6](#); [Ps 69 \[68\].12](#); [Lm 3,14](#).

[198] [Hi 30,11](#): Dosł.: „nic ich nie powstrzymuje w mojej obecności”.

[199] [Hi 30,20](#): [Hi 19,7](#).

[200] [Hi 30,22](#): [Hi 16,9](#).

[201] [Hi 30,23](#): [Hbr 9,27](#).

- [202] [Hi 30,26](#); [Iz 59,9](#).
- [203] [Hi 30,30](#); [Ps 102 \[101\],4](#); [Lm 4,8](#).
- [204] [Hi 31,1](#); [Mt 5,28](#).
- [205] [Hi 31,4](#); [Hi 14,16](#); [Hi 23,10](#); [Hi 34,21](#); [Prz 5,21](#).
- [206] [Hi 31,5](#); [Jr 18,15](#); [Jon 2,9](#).
- [207] [Hi 31,8](#); [Kpł 26,16](#).
- [208] [Hi 31,9](#); [Kpł 20,10](#); [Pwt 22,22](#).
- [209] [Hi 31,10](#): Tzn. wykorzystują seksualnie.
- [210] [Hi 31,15](#): Dosł.: „jego” - tzn. sługę.
- [211] [Hi 31,17](#); [Iz 58,7](#).
- [212] [Hi 31,21](#): W bramie odbywały się sądy.
- [213] [Hi 31,26-27](#): Nawiązanie do oddawania czci słońcu i księżycowi.
- [214] [Hi 31,29](#); [Prz 24,17](#).
- [215] [Hi 31,33](#): Termin hebrajski *ʾādām* można też przetłumaczyć jako „człowiek” lub „inni ludzie”.
- [216] [Hi 32,1](#): Dosł.: „w swoich oczach był sprawiedliwy”.
- [217] [Hi 32,6](#); [Kpł 19,32](#).
- [218] [Hi 32,7](#); [Hi 15,10](#).
- [219] [Hi 32,8](#); [Prz 2,6](#).
- [220] [Hi 32,9](#); [Hi 12,20](#).
- [221] [Hi 33,4](#); [Rdz 2,7](#).
- [222] [Hi 33,8](#); [Hi 10,7.16n](#); [Hi 23,10-12](#); [Hi 27,5](#); [Hi 31,1-37](#).
- [223] [Hi 33,10](#); [Hi 13,24](#); [Hi 19,11](#); [Hi 30,21](#).
- [224] [Hi 33,11](#); [Hi 7,5-18](#).
- [225] [Hi 33,13](#); [Hi 9,14-16](#); [Hi 23,3-9](#); [Hi 27,9](#); [Hi 30,20](#).
- [226] [Hi 33,16](#): Tłumaczenie wg LXX, dosł.: „pieczętuje ich karność”; zob. [Hi 36,10](#).
- [227] [Hi 33,20](#); [Ps 107 \[106\],18](#).
- [228] [Hi 33,23](#); [Tb 5,4](#); [Mt 18,10](#).
- [229] [Hi 33,25](#); [Ps 103 \[102\],5](#).
- [230] [Hi 33,26](#); [Ps 24 \[23\],6](#); [Ps 27 \[26\],8](#); [Oz 5,15](#).
- [231] [Hi 33,27](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „zaśpiewa”.

- [232] [Hi 33,30](#): [Ps 56 \[55\].14](#).
- [233] [Hi 34,3](#): [Hi 12,11](#).
- [234] [Hi 34,5](#): [Hi 13,18](#); [Hi 27,5n](#).
- [235] [Hi 34,9](#): [Hi 9,22](#).
- [236] [Hi 34,10](#): [Pwt 32,4](#); [2 Krm 19,7](#); [Hi 8,3](#); [Hi 36,23](#); [Ps 92 \[91\].16](#); [Rz 9,14](#).
- [237] [Hi 34,11](#): Dosł.: „według tego, co znajdzie na jego drodze”; zob. [Ps 62 \[61\].13](#); [Prz 24,12](#); [Jr 32,19](#); [Ez 7,27](#); [Mt 16,27](#); [Rz 2,6](#).
- [238] [Hi 34,14](#): [Ps 104 \[103\].28](#); [Koh 12,7](#).
- [239] [Hi 34,15](#): [Rdz 3,19](#); [Koh 12,7](#).
- [240] [Hi 34,17](#): [Rdz 18,23](#); [Hi 8,3](#).
- [241] [Hi 34,19](#): [Pwt 10,17](#); [Hi 37,24](#).
- [242] [Hi 34,21](#): [Hi 23,10](#); [Hi 31,4](#); [Ps 139 \[138\].1](#).
- [243] [Hi 34,27](#): [Hi 24,13](#).
- [244] [Hi 34,30](#): [Iz 3,4](#); [Jr 15,4](#).
- [245] [Hi 34,37](#): Dosł.: „klaszcze”.
- [246] [Hi 35,3](#): [Hi 34,9](#).
- [247] [Hi 35,7](#): [Hi 22,3](#); [Rz 11,35](#).
- [248] [Hi 35,12](#): [Hi 27,9](#); [Prz 1,28](#); [Jr 11,1](#).
- [249] [Hi 35,14](#): [Hi 23,8](#); [Hi 31,35-37](#).
- [250] [Hi 36,7](#): [1 Sm 2,8](#); [Ps 33 \[32\].18](#); [Ps 34 \[33\].16](#); [Ps 113 \[112\].8](#).
- [251] [Hi 36,10](#): [Hi 33,16](#).
- [252] [Hi 36,18](#): Tekst hebr. tego wersetu rozpoczyna się od słów: „ponieważ jest gniew”.
- [253] [Hi 36,22](#): [2 Krm 20,6](#); [Jr 10,6](#).
- [254] [Hi 36,23](#): [Pwt 32,4](#); [2 Krm 19,7](#); [Hi 8,3](#); [Hi 34,10](#); [Ps 92 \[91\].16](#); [Rz 9,14](#).
- [255] [Hi 36,26](#): [Ps 90 \[89\].2](#); [Ps 92 \[91\].9](#); [Ps 93 \[92\].2](#); [Ps 102 \[101\].13](#); [Iz 63,16](#); [Lm 5,19](#); [Hbr 1,11](#).
- [256] [Hi 36,28](#): [Mt 5,45](#).
- [257] [Hi 36,29](#): [Ps 18 \[17\].12](#).
- [258] [Hi 37,2](#): [Ps 29 \[28\].3](#).
- [259] [Hi 37,4](#): Dosł.: „nie powstrzymuje ich”.

- [260] [Hi 37,5](#); [Ps 147 \[146\].15](#).
- [261] [Hi 37,9](#); [Hi 9,9](#).
- [262] [Hi 37,23](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „nie uciska”.
- [263] [Hi 38,1](#); [Ps 50 \[49\].3](#); [Na 1,3](#).
- [264] [Hi 38,2](#); [Hi 42,3](#).
- [265] [Hi 38,3](#); [Hi 40,2](#).
- [266] [Hi 38,5](#); [Prz 30,4](#).
- [267] [Hi 38,7](#); [Ps 19 \[18\].2](#).
- [268] [Hi 38,8](#); [Prz 8,29](#).
- [269] [Hi 38,10](#); [Ps 18 \[17\].8-16](#).
- [270] [Hi 38,11](#); [Hi 26,10](#); [Ps 104 \[103\].9](#); [Prz 8,29](#); [Jr 5,22](#).
- [271] [Hi 38,17](#); [Ps 9,14](#); [Ps 107 \[106\].18](#).
- [272] [Hi 38,23](#); [Joz 10,11](#); [Iz 30,30](#).
- [273] [Hi 38,30](#); [Hi 37,9](#).
- [274] [Hi 38,31n](#); [Hi 9,9](#); [Am 5,8](#). Prawdopodobne nazwy gwiazdozbiorów.
- [275] [Hi 38,32](#): Dosł.: „lwicę”; zob. przyp. do [Hi 9,9](#).
- [276] [Hi 38,36](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „ibisowi”, który był świętym ptakiem egipskiego bóstwa Tot. ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „kogutowi”.
- [277] [Hi 38,39](#); [Ps 104 \[103\].21](#).
- [278] [Hi 39,10](#): Tłumaczenie za LXX, tekst hebr. ma: „do bruzdy”.
- [279] [Hi 39,13](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „skrzydła i pióra bociana”.
- [280] [Hi 39,24](#): Dosł.: „pochłania ziemię”.
- [281] [Hi 39,30](#); [Mt 24,28](#); [Łk 17,37](#).
- [282] [Hi 40,5](#); [Hi 33,14](#); [Ps 62 \[61\].12](#). Wiersze [Ps 40,1-5](#) w tłumaczeniu łacińskim i podobnie w tłumaczeniu Jakuba Wujka umieszczono w rozdz. 39 jako [Ps 39,31-35](#).
- [283] [Hi 40,7](#); [Hi 38,3](#).
- [284] [Hi 40,8](#); [Hi 9,12.21.24n.30](#); [Ps 51 \[50\].6](#); [Rz 3,4](#).
- [285] [Hi 40,15](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „hipopotam”.
- [286] [Hi 40,19](#): ^a Dosł.: „dróg”; zob. [Rdz 1,20n](#). ^b Dosł.: „może przybliżyć do niego swój miecz”.

[287] [Hi 40,24](#): Dosł.: „za oczy”.

[288] [Hi 40,25](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „krokodyla”; zob. [Hi 3,8](#).

[289] [Hi 40,29](#): Dosł.: „dziewczyn”.

[290] [Hi 41,1](#): Wiersz [Hi 41,1](#) w Wlg i tłumaczeniu Wujka został dołączony do rozdz. 40 jako w. [Hi 40,33](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI PSALMÓW

[1] **Psalm 1.** Pochodzi z kół mądrościowych, z późniejszego okresu. Prawo Boże jest właściwym drogowskazem życia.

a

[2] [Ps 1,1](#): Tzn. tych, którzy lekceważą Prawo Boże; oznaczają oni grzeszników; zob. [Prz 4,14](#).

[3] [Ps 1,3](#): [Jr 17,8](#).

[4] [Ps 1,5](#): [Dn 7,22](#); [Mdr 3,8](#); [1 Kor 6,3](#).

[5] **Psalm 2.** Jest to psalm intronizacyjny. Według niektórych autorów został przeredagowany po deportacji babilońskiej. Bunty sąsiednich narodów w okresie panowania Dawida stanowią temat refleksji nad sprzysiężeniem przeciw królowi izraelskiemu i samemu Bogu.

[6] [Ps 2,2](#): Pomazańcem jest każdy potomek Dawida (zob. [2 Sm 7,12-16](#)), godnie sprawujący władzę, a zwłaszcza „syn Dawida”, Mesjasz; zob. [Dz 4,25-26](#).

[7] [Ps 2,7](#): Wzmianka o Mesjaszu (w. 2), a także stwierdzenie synostwa Bożego Mesjasza (w. 7) sprawiają, że [Ps 2](#) uchodzi za typowo mesjański (podobnie jak [Ps 110 \[109\]](#)). „Jesteś Moim synem” jako cytat występuje kilkakrotnie w Nowym Testamencie; zob. [Mk 1,11](#); [Dz 13,33](#); [Hbr 1,3-5](#); [Hbr 5,5](#).

[8] [Ps 2,9](#): Symbol władzy królewskiej i potęgi militarnej; zob. [Rdz 49,10](#); [Lb 24,17](#); [Ap 2,27](#); [Ap 12,5](#); [Ap 19,15](#).

[9] [Ps 2,12](#): Tekst trudny, różnie przekładany.

[10] **Psalm 3.** Psalm utrzymany w tonie indywidualnej lamentacji, wyrażający głęboką ufność w opiekę Bożą.

[11] [Ps 3,1](#): [2 Sm 15,13-17,22](#).

[12] [Ps 3,8](#): Drastyczny obraz, zapożyczony z przedstawień walk z dzikimi zwierzętami; zob. [Ps 58 \[57\].7](#); [Hi 29,17](#).

[13] **Psalm 4.** Jest to psalm nadziei, zawiera przesłanie dydaktyczne. Psalmista przedstawiając swój los, zachęca wiernych i ostrzega przewrotnych.

[14] [Ps 4,5](#); [Ef 4,26](#).

[15] [Ps 4,7](#); [Ps 31 \[30\],17](#); [Ps 44 \[43\],4](#); [Ps 89 \[88\],16](#).

[16] **Psalm 5.** Jest to lamentacja indywidualna. Psalmista - niesłusznie oskarżony - odwołuje się do sprawiedliwości Bożej z prośbą o wskazanie właściwej drogi.

[17] [Ps 5,10](#); [Jr 5,16](#); [Jr 18,18](#); [Rz 3,13](#).

[18] [Ps 5,11](#); [Ps 10,15](#); [Ps 31 \[30\],18](#); [Ps 54 \[53\],7](#); [Ps 58 \[57\],7](#) i in.

[19] **Psalm 6.** Jest to lamentacja indywidualna człowieka bliskiego śmierci. Przyjmuje on swoje cierpienia jako ojcowskie napomnienia pochodzące od Boga (zob. [Prz 3,12](#); [Prz 19,18](#); [Prz 29,17](#)), prosząc jednocześnie o litość; zob. [Jr 10,24](#)

[20] [Ps 6,1](#): Dosł.: „według ósmej”; zob. [Ps 12 \[11\],1](#); [1 Krn 15,21](#).

[21] [Ps 6,2](#); [Ps 38 \[37\],2](#).

[22] [Ps 6,3](#): „Kości” (podobnie jak „dusza” w w. 4) oznaczają całego człowieka w jego cierpieniu fizycznym i duchowym.

[23] [Ps 6,6](#): W Starym Testamencie brak jasnego pojęcia życia pozagrobowego. Zmarli przebywają w podziemnym Szeolu (inne przekłady: „w zaświatach”) na kształt cieni i są pozbawieni wszelkiego kontaktu z Bogiem (zob. [Ps 88 \[87\],11-13](#); [Ps 115 \[114\],17](#); [Iz 38,18-19](#)), który jednak sprawuje władzę także nad podziemiem; zob. [Ps 139 \[138\],8](#); [Am 9,2](#); [Hi 26,6](#).

[24] [Ps 6,9](#); [Ps 119 \[118\],115](#); [Mt 7,23](#); [Łk 13,27](#).

[25] **Psalm 7.** Jest to lamentacja indywidualna człowieka niesłusznie oskarżonego, szukającego sprawiedliwości u Boga.

[26] [Ps 7,10](#); [1 Krn 28,9](#); [Jr 11,20](#); [Jr 17,10](#); [Jr 20,12](#); [Ap 2,23](#).

[27] [Ps 7,13-14](#): Karzący gniew Boga jest tutaj przedstawiany jako zbrojny atak. Autorzy biblijni często używają w Starym Testamencie obrazu najazdu wrogów jako narzędzia kary; zob. [Jr 4,5-9](#); [Jr 25,29](#).

[28] [Ps 7,17](#): Nawiązanie do obrazu kamienia wyrzuconego w górę i spadającego na głowę tego, który rzuca (zob. [Syr 27,25](#); [Prz 26,27](#)). Odnosi się do przewrotnego postępowania, które obraca się przeciwko grzesznikowi.

[29] **Psalm 8.** Hymn mądrościowy, przypominający teologiczną refleksję nad opisem stworzenia świata z [Rdz 1](#).

[30] [Ps 8,2](#); [Ps 19 \[18\],2](#); [Ps 113 \[112\],5-6](#); [Ps 148,13](#); [Iz 6,3](#).

[31] [Ps 8,3](#); [Mt 21,16](#).

[32] [Ps 8,5](#); [Rdz 1,26-28](#); [Ps 144 \[143\],3](#).

[33] [Ps 8,6](#): Wg LXX: „od aniołów”; możliwe jest też tłumaczenie: „od istot niebieskich”.

[34] [Ps 8,5-7](#); [Hbr 2,6-8](#); [1 Kor 15,27](#); [Ef 1,22](#).

[35] **Psalm 9**. Jest to hymn o charakterze dziękczynnym i częściowo błagalnym, z [Ps 10](#) tworzy jedną całość. LXX, inne starożytne przekłady Vetus Latina i Włg łączą je, stąd powstaje różnica w numeracji psalmów. Czynnikiem łączącym jest alfabetyczność, polegająca tutaj na rozpoczynaniu co drugiego (lub co trzeciego) wiersza od kolejnej spółgłoski hebrajskiej.

[36] [Ps 9,1](#): Z pewnością chodzi o początek jakiejś znanej pieśni. Inni przekładają te słowa: „Umrzyj za syna”, „Umrzeć za syna” lub „Śmierć syna”. Niektóre psalmy podają właśnie wskazówki co do melodii, według których należało je śpiewać (zob. np. [Ps 22 \[21\],1](#); [Ps 45 \[44\],1](#); [Ps 53 \[52\],1](#); [Ps 56 \[55\],1](#); [Ps 57-60 \[56-59\]](#); [Ps 69 \[68\],1](#); [Ps 75 \[75\],1](#)). Mimo podanych pierwszych słów pieśni, melodie te są dzisiaj zupełnie nieznane.

[37] [Ps 9,7](#): Stolice wielkich państw Starożytnego Wschodu kolejno legły w gruzach, z których już ich nie odbudowano (np. Niniwa - 612 r. przed Chr., Babilon - 539 r. przed Chr.). W [Jr 49,13](#) jest także mowa o całkowitym zburzeniu stolicy Edomu, Bosry.

[38] [Ps 9,13](#); [Iz 26,21](#); [Ez 7,23](#); [Ez 11,6-10](#); [Ez 16,20-43](#).

[39] [Ps 9,14](#); [Iz 38,10](#); [Ps 107 \[106\],18](#); [Hi 38,10](#); [Mt 16,18](#).

[40] [Ps 9,16](#); [Ps 7,16](#).

[41] [Ps 9,21](#): Powszechny sąd ma dowieść, że jedynym i absolutnym władcą świata jest Bóg. Nastąpi to wbrew mniemaniu pogan nieliczących się z Nim; zob. [Ap 19,1-10](#).

[42] [Ps 10,7](#); [Rz 3,10-19](#).

[43] [Ps 10,16](#); [Ps 29 \[28\],10](#); [Ps 145 \[144\],3](#); [Jr 10,10](#); [Dn 4,34](#).

[44] **Psalm 11**. Psalmista znajduje się w sytuacji prześladowanego i zdaje się dyskutować z tymi, którzy doradzają mu ucieczkę (w. 1 - zob. [Ps 55 \[54\],7](#)). On jednak ufa w Bożą sprawiedliwość.

[45] [Ps 11,4](#): Antropomorficzne ujęcie Boga, analogiczne do władcy ziemskiego; zob. [1 Krl 8,29-30](#); [Iz 66,1](#); [Ps 33 \[32\],13-15](#).

[46] [Ps 11,6](#); [Rdz 19,24](#); [Ps 18 \[17\],13](#).

[47] [Ps 11,7](#); [Ps 16 \[15\],11](#); [Ps 17 \[16\],15](#); [Ps 24 \[23\],6](#); [Ps 140 \[139\],14](#); [Mt 5,8](#); [1 Kor 13,12](#); [Ap 22,4](#).

[48] **Psalm 12.** Jest to skarga psalmisty, który reprezentuje ludzi oddanych Bogu. Bóg odpowiada obietnicą pomocy (w. 6); zob. [Iz 57,1](#); [Iz 59,12-15](#); [Oz 4,1-9](#); [Mi 7,2-4](#).

[49] [Ps 12,1](#); Zob. [Ps 6,1](#) z przyp.

[50] [Ps 12,7](#); [Jr 1,12](#); [Ps 119 \[118\],140](#); [Prz 30,5](#).

[51] **Psalm 13.** Jest to lamentacja indywidualna.

[52] [Ps 13,2](#): Psalmista czuje się opuszczony przez Boga. „Skrywanie oblicza” jest wyrazem niełaski Boga (zob. [Ps 30 \[29\],8](#); [Ps 104 \[103\],29](#)), podobnie jak władców ziemskich (zob. [2 Sm 14,24-28](#); [Est 7,8](#)).

[53] [Ps 13,5](#); [Ps 22 \[21\],8](#).

[54] **Psalm 14.** Lamentacja o charakterze karcącej mowy prorockiej. Psalm ten występuje jeszcze raz jako 53 [52], z nieznacznymi zmianami (m.in. imię Boże brzmi *Elohim* zamiast *Jahwe*).

[55] [Ps 14,1](#); [Iz 32,6](#); [Jr 5,12](#); [Ps 10 \[9B\],4.11.13](#).

[56] [Ps 14,2](#): Bóg jako Sędzia ocenia postępowanie ludzi, „siedząc” na niebiańskim „tronie” (zob. [Ps 9,8-9](#); [Ps 11 \[10\],4-5](#); [Ps 33 \[32\],13-15](#); [Ps 102 \[101\],20](#)).

[57] [Ps 14,3](#); [Rz 3,10-12](#).

[58] [Ps 14,7](#): Aluzja do deportacji babilońskiej i wyraz nadziei powrotu z niej. Później „odmianę losu” rozumiano w sensie eschatologicznego zbawienia.

[59] **Psalm 15.** Jest to psalm liturgiczny, wymieniający warunki dopuszczenia do świątyni. Wg [2 Krn 23,19](#) nie wpuszczano do niej nieczystych.

[60] [Ps 15,1](#): Pobyt w świątyni jerozolimskiej był uważany za szczególnie bliskie obcowanie z Bogiem.

[61] [Ps 15,4](#): Tekst trudny, różnie tłumaczony; zob. [Dz 10,2](#).

[62] [Ps 15,5](#): Na starożytnym Wschodzie lichwa była szeroko i bezwzględnie praktykowana. Prawo Mojżeszowe zdecydowanie występuje przeciwko lichwie (zob. [Wj 22,24](#); [Kpł 25,36-37](#)), a odsetki pozwala pobierać jedynie od nie-Izraelitów; zob. [Pwt 23,20-21](#).

[63] **Psalm 16.** Pieśń ufności, o motywach hymnicznych, pochodzenia lewickiego.

[64] **Ps 16,1:** Określenie występujące w tytule kilku psalmów. Znaczenia tego słowa nie znano już w starożytności. Być może oznacza ono „złotą pieśń”.

[65] **Ps 16,3-4:** Tekst trudny, różnie tłumaczony.

[66] **Ps 16,5:** [Ps 73 \[72\],6](#); [Lm 3,24](#).

[67] **Ps 16,7:** ^a [Pwt 4,36](#); [Ps 32 \[31\],8](#); [Ps 94 \[93\],12](#); [Ps 107 \[106\],11](#).

^b Dosł.: „nerki”. Uważano je w Biblii za siedlisko uczuć i świadomości; zob. [Jr 12,2](#); [Ps 7,10](#); [Prz 23,16](#).

[68] **Ps 16,8:** Obecność Boga „po prawicy” oznacza Jego skuteczną pomoc; zob. [Dz 2,25-28](#).

[69] **Ps 16,10-11:** Zbawcza opieka Boża wyzwoli psalmistę od śmierci i zapewni mu życie pełne radości w obcowaniu z Bogiem. W okresie judaizmu psalm odnoszono do zmartwychwstania ciał. Nowy Testament (zob. [Dz 2,25-28](#); [Dz 13,35-37](#)) widzi w nim zapowiedź zmartwychwstania Jezusa Chrystusa i wywyższenia po prawicy Ojca.

[70] **Psalm 17.** Jest to lamentacja indywidualna niewinnie prześladowanego.

[71] **Ps 17,12:** [Ps 7,3](#); [Ps 10 \[9\],9](#); [Ps 22 \[21\],14](#); [Ps 57 \[56\],5](#).

[72] **Ps 17,15:** [Ap 22,4](#).

[73] **Psalm 18.** Jest to psalm dziękczynny po triumfie nad wrogami, przekazany również z niewielkimi zmianami w [2 Sm 22,2-51](#). Psalm ten, pochodzenia Dawidowego, uległ później przeróbkom.

[74] **Ps 18,2:** [Łk 1,69](#).

[75] **Ps 18,3:** Dosł.: „rogiem”, który oznacza siłę.

[76] **Ps 18,5:** [2 Sm 22,5](#); [Iz 8,7](#); [Iz 30,28](#); [Ps 32 \[31\],6](#); [Ps 40 \[39\],3](#); [Ps 42 \[41\],8](#); [Ps 66 \[65\],12](#); [Ps 69 \[68\],2](#); [Ps 88 \[87\],1](#); [Hi 22,11](#).

[77] **Ps 18,11:** [1 Sm 4,4](#); [Ez 1,10](#); [Ez 9,3](#); [Ez 10,2-8](#); [Ps 80 \[79\],2](#); [Ps 99 \[98\],1](#).

[78] **Ps 18,12:** [Wj 19,16.18](#); [Ez 1,4](#); [Ps 97 \[96\],2](#).

[79] **Ps 18,15:** Dosł.: „ich”.

[80] **Ps 18,8-16:** Opis objawienia się Boga, czyli teofanii. Apokaliptyka rozwinęła jego pewne elementy w późniejszych księgach Starego Testamentu (Księga Daniela) i w Nowym Testamencie.

[81] [Ps 18,21](#): Chodzi tu o czystość w sensie religijno-moralnym, a nie tylko rytualnym; zob. ww. [Ps 22-27](#).

[82] [Ps 18,32](#): [Ps 95 \[94\],1](#).

[83] [Ps 18,50](#): [Rz 15,9](#).

[84] **Psalm 19**. Jest to hymn o charakterze dydaktycznym.

[85] [Ps 19,5-7](#): Opis słońca w stylu orientalnych mitologii. Mimo antropomorficznego przedstawiania słońca psalmista uważa je tylko za posłańca i świadka Boga; zob. [Ps 104 \[103\],19](#); [Ps 148,3](#).

[86] **Psalm 20**. Jest to kultowy psalm królewski.

[87] [Ps 20,7](#): [Iz 30,15-18](#); [Za 4,6](#).

[88] [Ps 20,8](#): [Iz 31,1](#); [Ps 147 \[146\],10](#).

[89] **Psalm 21**. Jest on pokrewny [Ps 20 \[19\]](#) (królewskiemu), zawiera dziękczynienie i zapowiedź zbawienia połączoną z prośbą psalmisty.

[90] [Ps 21,5](#): Długie, szczęśliwe życie było uważane w Starym Testamencie za najważniejsze dobro; zob. [1 Krl 1,31](#); [1 Krl 3,11.14](#); [Ps 61 \[60\],7](#); [Ps 72 \[71\],17](#).

[91] [Ps 21,9-13](#): Złorzeczenie wrogom teokratycznego władcy, uważanym jednocześnie za nieprzyjaciół Boga.

[92] **Psalm 22**. Jest to lamentacja indywidualna, przechodząca w drugiej części w pieśń dziękczynną o charakterze hymnicznym. Psalm ten (w. 2) przytaczają [Mt 27,46](#) i [Mk 15,34](#) jako słowa Jezusa Chrystusa konającego na krzyżu. Opis męki przedstawiony przez psalmistę przypomina pewne motywy z pieśni o Słudze Pana; zob. [Iz 52,13-53,12](#).

[93] [Ps 22,1](#): Dosł.: „Łania o brzasku”.

[94] [Ps 22,5](#): Z niewoli egipskiej i od późniejszych nieprzyjaciół.

[95] [Ps 22,7](#): [Iz 41,14](#); [Hi 25,6](#). Chodzi tu o podeptaną godność bohatera psalmu; zob. [Iz 52,14](#); [Iz 53,3](#).

[96] [Ps 22,9](#): [Mt 27,43](#).

[97] [Ps 22,11](#): [Jr 1,5](#); [Ps 71 \[70\],6](#).

[98] [Ps 22,15](#): Szereg drastycznych obrazów, przedstawiających agonię - bohater psalmu jest bliski śmierci (w. 16); zob. [Joz 7,5](#); [2 Sm 17,10](#); [Ez 7,17](#).

[99] [Ps 22,16](#): Dosł.: „moja siła”.

[100] [Ps 22,17-19](#); [Mt 27,35](#); [Mk 15,23-28](#); [Łk 23,33-34](#); [J 19,17-24](#). Ww. J 17c-19: Wiersze te szczegółowo opisują zadawanie śmiertelnych cierpień prześladowanemu (zob. [Iz 53,3-5](#); [Za 12,10](#)). Tłumaczenie „przekłuli” opiera się na najstarszym tłumaczeniu greckim; TM ma w tym miejscu trudne do zrozumienia „jak lew”.

[101] [Ps 22,22](#): Prośba o pomoc w chwili śmiertelnego niebezpieczeństwa nie pozostaje bezskuteczna, dlatego bohater psalmu rozpoczyna dziękczynienie (ww. [Ps 23-32](#)).

[102] [Ps 22,23](#): [Hbr 2,12](#).

[103] [Ps 22,26](#): [Ps 50 \[49\],14](#); [Ps 61 \[60\],9](#); [Ps 66 \[65\],13](#); [Ps 116,14.18 \[115,5.9\]](#).

[104] **Psalm 23**. Psalm ufności, zawierający pełne oddania wyznania autora wobec Boga.

[105] [Ps 23,1](#): [Ps 80 \[79\],2](#). Na całym starożytnym Wschodzie uważano króla za pasterza swego ludu, co Stary Testament stosuje także do Boga; zob. [Iz 40,11](#); [Ps 79 \[78\],13](#); [Ps 95 \[94\],7](#); [Ps 100 \[99\],3](#).

[106] [Ps 23,4](#): Zwykle wyposażenie pasterza palestyńskiego jest tutaj symbolem zbawczego zwierzchnictwa i opieki Boga.

[107] [Ps 23,5](#): Wyrazy wschodniej gościnności, zwłaszcza namaszczenie głowy olejkim; zob. [Am 6,8](#); [Ps 92 \[91\],11](#); [Ps 133 \[132\],2](#); [Łk 22,30](#); [Ap 2,7](#); [Ap 3,20](#).

[108] **Psalm 24**. Hymn o zastosowaniu liturgicznym, być może śpiewany przy wejściu wiernych do świątyni.

[109] [Ps 24,1](#): [Wj 19,5](#); [Pwt 10,14](#); [Ps 50 \[49\],12](#); [1 Kor 10,26](#).

[110] [Ps 24,2](#): Według kosmologii starotestamentowej świat był otoczony zewsząd praoceanem; zob. [Ps 18 \[17\],16](#); [Ps 77 \[76\],17-19](#); [Ps 93 \[92\],1](#); [Ps 104 \[103\],5](#).

[111] [Ps 24,6](#): Tego słowa nie ma w prawie wszystkich rękopisach hebr., dodane za LXX.

[112] [Ps 24,7](#): Jest tu mowa o bramach świątyni, przez które wchodzi Bóg przedstawiony na sposób orientalnego monarchy; zob. [1 Krl 8,27](#); [Iz 66,1](#); [Ez 43,4](#).

[113] **Psalm 25**. Psalm alfabetyczny. Kolejne wersety rozpoczynają się od kolejnych liter alfabetu hebrajskiego (z wyjątkiem litery Kof i ostatniego 22 nadliczbowego wersetu na literę Pe). Swoją treścią przypomina lamentację,

ale ma cel dydaktyczny - pouczyć o wierności przymierzu z Bogiem (ww. 10.14).

[114] [Ps 25,13](#): Starotestamentalny ideał doczesnej nagrody za dobre życie; zob. [Wj 20,12](#); [Lb 14,24](#); [Pwt 1,8](#); [Pwt 4,38](#).

[115] [Ps 25,15](#); [Ps 31 \[30\],5](#); [Hi 18,8](#).

[116] **Psalm 26**. Ten psalm, podobnie jak Ps 7, jest indywidualną skargą człowieka niesłusznie oskarżonego, szukającego sprawiedliwości u Boga.

[117] [Ps 26,6](#); ^a [Pwt 21,6](#); [Ps 24 \[23\],4](#); [Ps 73 \[72\],13](#); [Mt 27,24](#). Być może chodzi tutaj o oficjalną przysięgę i ogłoszenie niewinności w świątyni (zob. [1 Krl 8,31](#)). ^b [1 Krl 18,26](#).

[118] [Ps 26,8](#); [1 Krl 8,10-11](#).

[119] **Psalm 27**. Jest to pełna ufności modlitwa (ww. 1-6) i skarga (ww.7-13) prześladowanego.

[120] [Ps 27,1](#): Światłość oznacza zbawcze działanie Boże; zob. [Ps 97 \[96\],11](#); [Ps 112 \[111\],4](#); [Iz 9,1](#); [Iz 10,17](#); [Mi 7,8-9](#). W Nowym Testamencie światłością jest Jezus Chrystus; zob. [J 1,9](#); [J 8,12](#).

[121] [Ps 27,2](#); [Ps 7,3](#); [Ps 17 \[16\],12](#); [Jr 50,7](#).

[122] [Ps 27,8](#); [Ps 24 \[23\],6](#); [Oz 5,15](#).

[123] [Ps 27,9](#); [Ps 102 \[101\],3](#).

[124] [Ps 27,10](#); [Iz 49,15](#).

[125] [Ps 27,13](#); [Jr 11,19](#).

[126] **Psalm 28**. Jest to lamentacja indywidualna.

[127] [Ps 28,1](#); ^a [2 Sm 23,3](#); [Iz 30,29](#); [Ps 18 \[17\],3.32](#); [Ps 19 \[18\],15](#). ^b [Ps 143 \[142\],7](#).

[128] [Ps 28,4](#): Zgodnie ze starotestamentalnym prawem odwetu; zob. [Wj 21,24-25](#).

[129] [Ps 28,8](#): Chodzi w tym wypadku prawdopodobnie o cały Izrael jako lud Boży, przeznaczony do sprawowania kultu prawdziwego Boga (zob. [Wj 19,6](#); [Hi 3,13](#); [Ps 105 \[104\],15](#)), choć zdaniem niektórych może być też tu mowa o przywódcy tego narodu (zob. [Ps 20 \[19\],7](#)) albo o najwyższym kapłanie (zob. [Ps 84 \[83\],10](#)).

[130] [Ps 28,9](#); [Ps 25 \[24\],22](#); [Iz 40,11](#).

[131] **Psalm 29**. Jest to hymn sławiący wielkość Boga, przejawiającą się w siłach natury.

[132] [Ps 29,1](#): Tzn. aniołowie, tworzący dwór niebiański (zob. [Ps 82 \[81\],1](#); [Ps 89 \[88\],7](#); [Hi 1,6](#)). Czasami są tak nazywani synowie Izraela; zob. [Wj 4,22](#); [Pwt 14,1](#); [Oz 11,1](#).

[133] [Ps 29,2](#): [Ps 96 \[95\],7-9](#).

[134] [Ps 29,5](#): Symbol potęgi i niezniszczalności, odnoszący się także do wrogów Izraela. Jednak i oni nie ostoją się przed Bogiem; zob. [Iz 2,12-16](#); [Za 11,1](#).

[135] [Ps 29,6](#): Fenicka nazwa Hermonu.

[136] [Ps 29,3-9](#): [Iz 30,30](#).

[137] [Ps 29,11](#): Podobnie jak w lamentacjach indywidualnych, które kończą się błaganiem o ocalenie ludu (zob. [Ps 25 \[24\],22](#); [Ps 28 \[27\],9](#)), również w hymnach jest prośba o błogosławieństwo dla całego narodu.

[138] **Psalm 30**. Jest to indywidualna pieśń dziękczynna o charakterze hymnicznym, wykorzystywana w późniejszym czasie w liturgii dziękczynnej.

[139] [Ps 30,8](#): [Ps 13 \[12\],2](#).

[140] [Ps 30,10](#): [Ps 6,6](#); [Ps 88 \[87\],11-13](#); [Ps 115 \[113B\],17](#).

[141] **Psalm 31**. Jest to lamentacja indywidualna, kończąca się prośbą-hymnem, treścią zbliżona do Lamentacji Jeremiasza; zob. [Jr 12,1-6](#); [Jr 15,10-11.15-21](#); [Jr 17,14-18](#); [Jr 20,7-13](#); [Jr 23,9-29](#).

[142] [Ps 31,3](#): [Ps 18 \[17\],3](#).

[143] [Ps 31,5](#): [Ps 9,16](#); [Ps 25 \[24\],15](#); [Ps 140 \[139\],6](#).

[144] [Ps 31,6](#): Duch jest sprawcą życia. Psalmista powierza Bogu całe swoje istnienie. Słowa tymi modli się Jezus Chrystus (zob. [Łk 23,46](#)), a potem św. Szczepan (zob. [Dz 7,59](#)).

[145] [Ps 31,12](#): [1 Krl 21,10](#); [Hi 5,21](#); [Iz 54,17](#); [Jr 18,18](#); [Ps 55 \[54\],10](#); [Ps 109 \[108\],3](#); [Ps 120 \[119\],2-9](#).

[146] [Ps 31,14](#): Okrzyk w czasie wojny, wskazujący na nieuchronne niebezpieczeństwo; zob. [Jr 6,25](#); [Jr 20,10](#); [Jr 46,5](#); [Jr 49,29](#).

[147] [Ps 31,17](#): Wyrażenie to oznacza pełną przychylności obecność i opiekę Boga; zob. [Lb 6,25](#); [Ps 4,7](#).

[148] [Ps 31,23](#): Beznadziejność swojej sytuacji psalmista rozumie jako skutek braku przychylnego spojrzenia Boga, tzn. Jego łaski.

[149] **Psalm 32.** Jest to indywidualny psalm dziękczynny o charakterze mądrościowym.

[150] [Ps 32,1-2](#); [Rz 4,7-8](#).

[151] [Ps 32,4](#); [Ps 39 \[38\],11](#).

[152] [Ps 32,5](#); [2 Sm 12,13](#); [Prz 28,13](#); [Prz 17,1.8-10](#).

[153] [Ps 32,6](#); [Ps 18 \[17\],5](#); [Iz 8,7-8](#); [Iz 17,12](#); [Iz 23,2](#).

[154] **Psalm 33.** Jest to prawdopodobnie hymn pochodzenia liturgicznego.

[155] [Ps 33,4](#); [Pwt 32,4](#); [Ps 19 \[18\],8-11](#); [Iz 45,19](#).

[156] [Ps 33,5](#); [Ps 11 \[10\],7](#); [Ps 37,28](#).

[157] [Ps 33,6](#): ^a Aluzja do [Rdz 1,6.14](#) (zob. [Ps 8,4](#)). ^b Tzn. gwiazdy stworzone przez Boga; zob. [Ps 147 \[146\],4](#); [Iz 40,26](#); [J 1,3](#); [Kol 1,16](#).

[158] [Ps 33,7](#): Starosemicka kosmologia mówi o wodach „górnych” ([Rdz 1,7](#)). Te wody Bóg „umieszcza” w zbiornikach, okazując tym samym swoją władzę nad tym żywiołem; zob. [Ps 135 \[134\],7](#); [Hi 38,22](#); [Jr 10,13](#).

[159] [Ps 33,9](#): Dynamiczna moc stwórcza Słowa Bożego; zob. [Ps 148,5-6](#).

[160] [Ps 33,13](#); [Ps 11 \[10\],4](#); [Ps 14 \[13\],2](#); [Ps 102 \[101\],20-23](#).

[161] [Ps 33,15](#); [Ps 94 \[93\],9](#); [Ps 139 \[138\],13-16](#).

[162] [Ps 33,17](#); [Iz 30,16](#); [Iz 31,1](#).

[163] **Psalm 34.** Jest to indywidualna pieśń dziękczynna o budowie alfabetycznej (brak jedynie wersetu dla litery Waw, między wersetem 6. a 7.). Wiersz 23 jest nadliczbowy i powstał później.

[164] [Ps 34,1](#); [1 Sm 21,12-15](#).

[165] [Ps 34,2](#); [Ps 103 \[102\],20-21](#).

[166] [Ps 34,7](#); [So 3,12](#).

[167] [Ps 34,9](#); [1 P 2,3](#).

[168] [Ps 34,11](#): Tłumaczenie wg LXX; tekst hebr. ma: „młode lwy”.

[169] [Ps 34,12](#); [Prz 2,1](#); [Prz 3,1](#).

[170] [Ps 34,17](#); [1 P 3,10-12](#).

[171] [Ps 34,21](#): Podobnie jak u baranka paschalnego; zob. [Wj 12,46](#); [J 19,36](#).

[172] **Psalm 35.** Jest to lamentacja indywidualna człowieka niesłusznie oskarżonego; zob. [Jr 20,10-18](#); Lm rozdz. [Lm 3](#).

[173] [Ps 35,3](#): Sens tłumaczenia przypuszczalny. Bóg ma wystąpić w obronie psalmisty jako wojownik staczający bitwę; zob. [Iz 42,13](#); [Za 9,14](#).

[174] [Ps 35,7](#): [Ps 7,16](#).

[175] [Ps 35,10](#): „Kości” wyrażają w Starym Testamencie istotę człowieka; zob. także [Rdz 2,23](#).

[176] [Ps 35,17](#): [Ps 22 \[21\],13-14.17.21-22](#).

[177] [Ps 35,19](#): [Ps 64 \[63\],5](#); [J 15,25](#).

[178] **Psalm 36**. Jest to psalm mądrościowy o motywach lamentacji indywidualnej.

[179] [Ps 36,5](#): [Ps 4,5](#); [Mi 2,1](#).

[180] [Ps 36,6](#): [Ps 57 \[56\],11](#); [Ps 108 \[107\],5](#).

[181] [Ps 36,10](#): [Hi 3,16](#); [Ps 49 \[48\],20](#); [Jr 13,16](#); [J 2,13](#); [Ap 21,23-24](#); [Ap 22,5](#).

[182] **Psalm 37**. Psalm alfabetyczny. Stanowi on zestawienie charakterystycznych przykładów postępowania ludzi sprawiedliwych i grzesznych.

[183] [Ps 37,1](#): [Prz 24,1.19](#).

[184] [Ps 37,2](#): [Hi 14,2](#); [Iz 40,6-7](#).

[185] [Ps 37,5](#): [Ps 55 \[54\],23](#); [Mt 6,25](#); [Łk 12,22](#).

[186] [Ps 37,11](#): „Ziemia” jako podstawa do życia i zbawcze dziedzictwo Boże. Tę powtarzającą się w psalmie (ww. [Ps 9.11.22.29.34](#)) obietnicę podjął Jezus Chrystus w „Kazaniu na Górze” ([Mt 5,5](#)) jako błogosławieństwo dla cichych (w w. 11 „pokorni” stanowią tę samą kategorię ludzi).

[187] [Ps 37,13](#): [Ps 2,4](#).

[188] [Ps 37,15](#): Myśl, która się często w psalmach powtarza: zło czynione przez grzesznika obraca się przeciwko niemu.

[189] [Ps 37,16](#): [Prz 15,16](#); [Prz 16,8](#).

[190] [Ps 37,20](#): ^a Hebr. *kārîm*: „pastwiska”, „barany”. ^b Wiele rękopisów ma: „jak dym”.

[191] [Ps 37,22](#): Niektórzy egzegeci odnoszą ten zaimek do „sprawiedliwego” z w. [Ps 21](#).

[192] **Psalm 38**. Jest to lamentacja indywidualna, o charakterze pokutnym.

[193] [Ps 38,4](#): [Ps 35 \[34\],10](#).

[194] [Ps 38,6-8](#): [Iz 1,6](#).

[195] [Ps 38,12](#): [Hi 19,14-15](#); [Ps 88 \[87\],9.19](#); ; [Jr 12,6](#); [Jr 20,10](#).

[196] [Ps 38,14](#): [Iz 53,7](#).

[197] **Psalm 39**. Jest to lamentacja indywidualna.

[198] [Ps 39,1](#): Obok Asafa i Hemana Jedutun był jednym z najznakomitszych kantorów; zob. [1 Krn 9,16](#); [1 Krn 16,41](#); [1 Krn 25,1.3.6](#); [2 Krn 5,12](#).

[199] [Ps 39,4](#): [Jr 20,9](#).

[200] [Ps 39,11](#): [Ps 32 \[31\],4](#).

[201] [Ps 39,6-12](#): Refleksje zbliżone do Księgi Koheleta (np. [Koh 2,26](#) i in.); zob. także [Ps 102 \[101\],12](#); [Ps 144 \[143\],4](#); [Hi 7,6-10](#).

[202] [Ps 39,13](#): [Kpł 25,23](#); [1 Krn 29,15](#); [Ps 119 \[118\],19](#); [Hbr 11,13](#).

[203] [Ps 39,14](#): [Hi 10,20nn](#); [Hi 14,6](#).

[204] **Psalm 40**. Jest to hymn dziękczynny, z dodaną na końcu lamentacją indywidualną (ww. 13-18); zob. także [Ps 70 \[69\],1-6](#).

[205] [Ps 40,3](#): [Ps 69 \[68\],3.15](#); [Jr 38,6-13](#).

[206] [Ps 40,5](#): [Ps 1,1-2](#); [Ps 34 \[33\],9](#); [Ps 91 \[90\],1-2](#).

[207] [Ps 40,7](#): [1 Sm 15,22](#); [Ps 50 \[49\],8-14](#); [Ps 51 \[50\],18-21](#); [Iz 1,11-13](#); [Jr 6,20](#); [Jr 7,22](#); [Oz 6,6](#); [Am 5,22](#); [Mi 6,8](#).

[208] [Ps 40,9](#): [Jr 31,33](#); [Hbr 10,5-7](#).

[209] [Ps 40,14](#): [Ps 70 \[69\],1-5](#).

[210] [Ps 40,16](#): [Ps 35 \[34\],25](#).

[211] [Ps 40,17](#): [Ps 35 \[34\],27](#).

[212] [Ps 40,13-18](#): Ten fragment, z niewielkimi zmianami, jest powtórzeniem [Ps 70 \[69\]](#).

[213] **Psalm 41**. Jest to pieśń dziękczynna, opowiadająca o przeciwnościach, z których Bóg wybawił psalmistę.

[214] [Ps 41,9](#): [Ps 38 \[37\],4](#); [Ps 107 \[106\],17](#).

[215] [Ps 41,10](#): Dosł.: „podniósł na mnie piętę”; zob. [J 13,18](#); [Mt 26,23](#); [Mk 14,20](#); [Łk 22,21](#).

[216] [Ps 41,14](#): Werset ten zamyka zbiór „Psalmów Dawida”; zob. [Ps 106 \[105\],48](#).

[217] **Psalmy 42 i 43**. Stanowią one całość (zob. refren 42,6.12 i 43,5) i należą do lamentacji indywidualnych.

[218] [Ps 42,4](#): [Jl 2,17](#).

[219] [Ps 42,7](#): Jedna z gór w masywie Hermonu.

- [220] [Ps 42,8](#); [Ps 18 \[17\],5](#); [Ps 69 \[68\],3](#).
- [221] [Ps 42,10](#); [Ps 18 \[17\],3](#); [Ps 31 \[30\],4](#); [Ps 95 \[94\],1](#).
- [222] [Ps 43,3](#); Tzn. na Syjon, gdzie znajdowała się świątynia Boga Izraela.
- [223] **Psalm 44**. Jest to lamentacja zbiorowa, mówiąca o ucisku narodu izraelskiego.
- [224] [Ps 44,3](#); [2 Sm 7,10](#); [Ps 80 \[79\],9](#); [Jr 11,12](#); [Jr 12,2](#).
- [225] [Ps 44,5](#); Czyli całemu Izraelowi.
- [226] [Ps 44,6](#); Aluzja do okrutnych zwyczajów wojny zdobywczej (zob. [Joz 10,24](#)), praktykowanych na całym starożytnym Wschodzie; zob. [Ps 60 \[59\],14](#).
- [227] [Ps 44,12](#); [Ez 5,10-12](#); [Ez 12,14-16](#).
- [228] [Ps 44,14-16](#); [Ps 79 \[78\],4](#); [Ps 80 \[79\],7](#); [Jr 18,16](#); [Jr 24,9](#); [Lm 2,15](#).
- [229] [Ps 44,20](#); [Iz 13,22](#); [Iz 34,13](#); [Jr 4,29](#); [Lm 5,18](#).
- [230] [Ps 44,22](#); [Ps 7,10](#); [Ps 139 \[138\],23](#); [Jr 17,10](#).
- [231] [Ps 44,23](#); [Rz 8,36](#).
- [232] [Ps 44,25](#); [Ps 13 \[12\],2](#).
- [233] **Psalm 45**. Jest to psalm królewski, na zaślubiny monarchy.
- [234] [Ps 45,1](#); Termin hebr. oznacza: „lilie”.
- [235] [Ps 45,3](#); [Iz 33,17](#).
- [236] [Ps 45,6](#); [Ps 18 \[17\],35](#).
- [237] [Ps 45,8](#); [1 Sm 10,1](#); [1 Sm 15,17](#); [2 Sm 12,7](#); [Iz 61,3](#). Ww. [Iz 7-8](#); [Hbr 1,8-9](#).
- [238] [Ps 45,9](#); Hebrajska nazwa *mōr* oznacza mirrę - ciecz wyciśniętą z rośliny zwanej balsamodendron, z której wyrabiano pachnące oleje (zob. [Pnp 1,3](#); [Pnp 4,6](#); [Pnp 5,1.5](#)). Nazwa zaś *ʾāhālôt* oznacza aloes (*agalonis agallaka*) - roślinę wywodzącą się z Indii, z której także wyrabiano pachnący olej (zob. [Pnp 4,14](#); [J 19,39](#)). Natomiast *qəṣî ʾôṭ* oznacza kasję - olej wytwarzany z kory drzewa indyjskiego, zwanego *laurus cassis*.
- [239] [Ps 45,11](#); [Rdz 12,1.15](#); [Joz 24,2.14](#); [Ez 16,3](#).
- [240] [Ps 45,13](#); [Iz 2,2-3](#); [Iz 56,7](#); [Iz 60,3](#); [Iz 66,18](#).
- [241] [Ps 45,18](#); [Rdz 49,8](#); [Iz 62,7](#).
- [242] **Psalm 46**. Jest to psalm ufności.
- [243] [Ps 46,1](#); Hebr. *ʾālāmôt* znaczy: „dziewczeta”.

[244] [Ps 46,5](#); [Rdz 2,10-14](#); [Ez 47,1-12](#); [Jl 4,18](#); [Za 14,8](#); [Ap 22,1](#).

[245] [Ps 46,6](#); [Ps 90 \[89\],14](#); [Ps 143 \[142\],8](#).

[246] [Ps 46,7](#); [Jl 4,16a](#).

[247] [Ps 46,10](#); [Joz 11,6.9](#); [Iz 9,4](#).

[248] **Psalm 47.** Jest to psalm o królowaniu Boga, mający charakter eschatologiczny.

[249] [Ps 47,2](#); [2 Krl 11,12](#); [Ps 98 \[97\],8](#).

[250] [Ps 47,4](#); [Ps 44 \[43\],6](#).

[251] [Ps 47,9](#); [Ps 99 \[98\],1](#).

[252] [Ps 47,10](#): Mowa tu o zgromadzeniu się narodów na Syjonie w okresie eschatologicznym; zob. [Iz 2,2](#); [Iz 60,10](#); [Mi 4,1](#).

[253] **Psalm 48.** Jest to pieśń na cześć Syjonu, sławiąca jego wspaniałość.

[254] [Ps 48,3](#); [Iz 2,2](#); [Iz 14,13](#); [Mt 5,35](#).

[255] [Ps 48,4-9](#): Aluzja do cudownej pomocy Bożej w czasie najazdu króla asyryjskiego Sennacheryba (704-681 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 19,35-37](#)) jest dla autora tłem do przedstawienia eschatologicznego triumfu Boga; zob. [Iz 13,4-22](#).

[256] [Ps 48,12](#): Dosł.: „córki”.

[257] [Ps 48,13-14](#): [Ne 6,15](#); [Ne 12,31-43](#); [Ga 4,26](#); [Ap 21,9-22,5](#).

[258] [Ps 48,15](#): LXX, inaczej odczytując tekst hebr., daje tłumaczenie: „On będzie nas paść na wieki”. Może też tu chodzić o wskazówkę liturgiczną do następnego psalmu, która uległa zniekształceniu; zob. [Ps 46 \[45\],1](#).

[259] **Psalm 49.** Jest to psalm mądrościowy, pokrewny [Ps 73 \[72\]](#).

[260] [Ps 49,11](#); [Koh 2,16](#).

[261] [Ps 49,13](#); [Koh 3,19-21](#); [Koh 12,7](#).

[262] [Ps 49,15](#); [Jr 9,20](#); [Oz 13,14](#).

[263] [Ps 49,18](#); [Mt 6,19](#); [Mk 4,19](#); [Mk 8,36](#); [Łk 12,16-21](#); [Łk 16,19-31](#).

[264] **Psalm 50.** Jest to psalm typu prorockiego, późniejszego pochodzenia.

[265] [Ps 50,1](#): Bóg przybywa na sąd nad Izraelem (teofania) i wzywa całą ziemię na świadka swej sprawiedliwości (zob. [Iz 1,2](#)). Zjawiska towarzyszące teofanii przypominają objawienie się Boga na Synaju (w. 3).

[266] [Ps 50,5](#): U Semitów zawieraniu przymierza towarzyszyło składanie ofiary (zob. [Rdz 15,7-17](#); [Jr 34,18](#)). Podobnie przy zawieraniu Przymierza

synajskiego (por. [Wj 24,5-8](#)) złożono „ofiarę Przymierza”. Psalm nawiązuje zapewne do liturgii odnowienia Przymierza.

[267] [Ps 50,12](#): [Ps 24 \[23\],1](#); [Ps 89 \[88\],12](#); [1 Kor 10,26](#).

[268] [Ps 50,13](#): [Ps 40 \[39\],7](#).

[269] [Ps 50,16](#): [Iz 1,11-20](#); [Jr 7,22](#); [Oz 6,6](#).

[270] **Psalm 51**. Jest to indywidualna pieśń błagalna, a zarazem pokutna.

[271] [Ps 51,2](#): [2 Sm 12](#).

[272] [Ps 51,6](#): [2 Sm 12,13](#); [Rz 3,4](#).

[273] [Ps 51,7](#): [Rdz 8,21](#); [Hi 14,4](#); [Hi 15,14-15](#); [Ps 143 \[142\],2](#); [J 3,7](#).

[274] [Ps 51,9](#): Hizop - syryjski mały krzew wysokości ok. 50 cm. Gałązkami hizopu Izraelici skropili krwią odrzwia swoich domów w święto Paschy (zob. [Wj 12,22](#)). Hizopu używano również do pokropienia mieszaniną krwi i wody człowieka wyleczonego z trądu (zob. [Kpł 14,4-6.49.51-52](#)).

[275] [Ps 51,12](#): [Jr 24,7](#); [Jr 31,33](#); [Ez 11,19](#); [Ez 36,25](#).

[276] [Ps 51,18](#): [Ps 40 \[39\],7](#); [Ps 50 \[49\],13](#); [Iz 1,11](#); [Jr 6,20](#); [Am 5,22](#).

[277] [Ps 51,19](#): [Ps 34 \[33\],19](#); [Iz 57,15](#); [Iz 66,2](#).

[278] [Ps 51,20-21](#): Dwa ostatnie wiersze przypuszczalnie dodano po niewoli babilońskiej, gdy zamierzano odbudować mury Jerozolimy; zob. [Ps 147,2](#); [Jr 30,15-18](#); [Ez 36,33](#).

[279] **Psalm 52**. Jest to lamentacja indywidualna, o motywach karzącej mowy prorockiej i dziękczynienia.

[280] [Ps 52,2](#): Późniejsze wprowadzenie historyczne, pochodzące z [1 Sm 22,9-19](#).

[281] [Ps 52,9](#): [Ps 18 \[17\],32](#); [Ps 95 \[94\],1](#).

[282] [Ps 52,10](#): Jeszcze obecnie na terenie byłego dziedzińca świątyni (obecnego dziedzińca meczetu Al-Aqsa) rosną drzewa oliwne. O znaczeniu tego obrazu zob. [Jr 11,16](#); [Ps 92 \[91\],13-14](#).

[283] **Psalm 53**. Jest prawie dosłownym powtórzeniem [Ps 14 \[13\]](#).

[284] [Ps 53,1](#): Wyraz ten, który występuje jeszcze tylko w [Ps 88 \[87\],1](#), uczeni różnie interpretują: „o chorobie”, „przeciw chorobie”.

[285] [Ps 53,4](#): [Rz 3,10-12](#).

[286] **Psalm 54**. Jest to lamentacja indywidualna.

[287] [Ps 54,2](#): Wprowadzenie historyczne oparte na [1 Sm 23,19](#); [1 Sm 26,1](#).

[288] [Ps 54,9](#): [Ps 59 \[58\],11](#); [Ps 112 \[111\],8](#); [Ps 118 \[117\],7](#); [Jr 10,6](#).

- [289] **Psalm 55.** Jest to lamentacja indywidualna.
- [290] [Ps 55,11-12](#); [Jr 5,1](#); [Jr 6,6](#); [Jr 9,1-4](#).
- [291] [Ps 55,16](#); [Ps 54 \[56\],7](#); [Ps 73 \[72\],19](#); [Ps 102 \[101\],25](#); [Iz 38,19](#); [Jr 17,11](#).
- [292] [Ps 55,18](#); [Dn 6,11](#).
- [293] **Psalm 56.** Jest to lamentacja indywidualna.
- [294] [Ps 56,1](#): ^a Zwrot hebr. znaczy: „Gołębica dalekich terebintów”. ^b [1 Sm 21,11-15](#).
- [295] [Ps 56,8](#); [Ps 79 \[78\],12](#).
- [296] [Ps 56,9](#); [Ne 13,14](#); [Ps 109 \[108\],14](#); [Iz 65,6](#); [Dn 7,10](#); [Ml 3,16](#); [Ap 20,12](#).
- [297] [Ps 56,10](#); [Rz 8,31](#).
- [298] **Psalm 57.** Jest to lamentacja indywidualna.
- [299] [Ps 57,1](#): ^a Zwrot hebr. znaczy: „Nie niszczyć”. Możliwe jest też tłumaczenie: „Nie zatracaj”. ^b [1 Sm 22,1](#); [1 Sm 24,4-5](#); [Ps 46 \[45\],1](#).
- [300] [Ps 57,5](#); [Ps 17 \[16\],12](#).
- [301] [Ps 57,7](#); [Ps 7,16](#); [Ps 9,16](#); [Ps 35 \[34\],7-8](#).
- [302] [Ps 57,9](#); [Ps 119 \[118\],62](#) i [Ps 147](#).
- [303] [Ps 57,8-12](#); [Ps 108 \[107\],2-6](#).
- [304] **Psalm 58.** Jest to lamentacja utrzymana w tonie mów prorockich.
- [305] [Ps 58,1](#): Zob. [Ps 57 \[56\],1](#) z przyp.
- [306] [Ps 58,6](#); [Koh 10,11](#); [Jr 8,17](#); [Syr 12,13](#).
- [307] [Ps 58,7-10](#); [Ps 17 \[16\],12](#); [Ps 54 \[53\],7](#).
- [308] **Psalm 59.** Jest to lamentacja indywidualna.
- [309] [Ps 59,1](#): Zob. [Ps 57 \[56\],1](#) z przyp.
- [310] [Ps 59,6](#); [Ps 2,1](#); [Ps 25 \[24\],3](#).
- [311] [Ps 59,9](#); [Ps 2,4](#).
- [312] [Ps 59,14](#); [Ps 54 \[53\],7](#).
- [313] [Ps 59,17](#); [Ps 46 \[45\],5](#); [Ps 90 \[89\],14](#).
- [314] **Psalm 60.** Jest to lamentacja zbiorowa, z pomyślną wyrocznią prorocką (ww. 8-10).
- [315] [Ps 60,1](#): Zwrot hebr. znaczy: „Lilia świadectwa”.

[316] [Ps 60,2](#); [2 Sm 8,10.13](#) ([2 Sm 8,13](#) mówi jednak o osiemnastu tysiącach Edomitów).

[317] [Ps 60,4](#); [Iz 24,19](#).

[318] [Ps 60,5](#): „Napojenie” przez Boga jest synonimem kary; zob. [Ps 75 \[74\]](#); [Iz 51,17](#); [Ez 23,32](#).

[319] [Ps 60,6](#); [Jr 4,6](#).

[320] [Ps 60,8](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Bóg przyrzekł w swojej świętości”; zob. [Am 4,2](#).

[321] [Ps 60,9](#): Wymienione w w. 8 obszary wchodziły w skład Królestwa Północnego. Wraz z obszarem Zajordanii (Gilead, Manasses) wpadły one w ręce Asyryjczyków po zdobyciu Izraela (722 r. przed Chr.); zob. [Iz 11,13-16](#).

[322] [Ps 60,10](#); [Pwt 25,9](#); [Rt 4,7](#).

[323] [Ps 60,11](#): Chodzi o położoną na skalistej wyżynie stolicę Edomu - Bosrę. Edomici od wieków byli nieprzyjaciółmi Izraela; zob. [Iz 34,5-15](#); [Ez 25,12](#); [Ez 35,1-15](#).

[324] **Psalm 61**. Jest to lamentacja indywidualna.

[325] [Ps 61,3](#): Psalmista wzywa Boga z dalekiego kraju, podobnie jak w [Ps 42 \[41\],7](#); [Ps 120 \[119\],5-6](#).

[326] [Ps 61,5](#); [Iz 31,5](#); [Mt 23,37](#).

[327] [Ps 61,7](#); [2 Krl 20,6](#); [Ps 21 \[20\],5](#); [Ps 72 \[71\],5.17](#). Po niewoli słowa te zaczęto odczytywać w znaczeniu mesjańskim; zob. [Jr 30,9](#).

[328] **Psalm 62**. Jest to indywidualna pieśń ufności.

[329] [Ps 62,1](#); [Ps 39 \[38\],1](#).

[330] [Ps 62,11](#); [Łk 12,19-20](#); [1 Tm 6,17](#).

[331] [Ps 62,13](#); [Hi 7,7](#); [Prz 24,12](#); [Syr 16,12-14](#); [Mt 16,27](#) i in.

[332] **Psalm 63**. Jest to lamentacja indywidualna, która wskazuje na pewność wysłuchania prośby przez Boga i zawiera dziękczynienie.

[333] [Ps 63,1](#); [1 Sm 23,14](#) lub [1 Sm 24,2](#).

[334] [Ps 63,2](#): „Dusza” i „ciało” wyrażają w Starym Testamencie całego człowieka.

[335] [Ps 63,6](#): Tłuszcz jako symbol obfitości (zob. [Ps 36 \[35\],9](#)). Przy składaniu ofiar przeznaczano go, jako najlepszą część, dla Boga; zob. [Kpł 7,23-25](#).

[336] [Ps 63,8](#): Tj. pod opieką Bożą w świątyni. „Skrzydła” nawiązują do cherubów ocieniających Arkę Przymierza; zob. [1 Krl 8,6-7](#); [Ps 17 \[16\],8](#); [Ps 36 \[35\],8](#).

[337] [Ps 63,10-11](#): [Ps 54 \[53\],7](#).

[338] [Ps 63,12](#): Na króla przysięgano w Egipcie (zob. [Rdz 42,15-16](#)), a także w Izraelu (zob. [1 Sm 17,55](#); [2 Sm 11,11](#); [2 Sm 15,21](#)).

[339] **Psalm 64**. Jest to lamentacja indywidualna, z motywami dziękczynnymi.

[340] [Ps 64,4](#): [Ps 7,13](#); [Ps 57 \[56\],5](#).

[341] [Ps 64,7](#): [Jr 17,9](#).

[342] [Ps 64,9](#): [Ps 22 \[21\],8](#); [Ps 44 \[43\],15](#); [Jr 48,27](#).

[343] **Psalm 65**. Jest to hymn dziękczynny.

[344] [Ps 65,6](#): Inni poprawiają na: „wysp”; zob. [Iz 66,19](#).

[345] [Ps 65,8](#): [Ps 46 \[45\],3-5](#); [Ps 89 \[88\],10-13](#); [Ps 93 \[92\],3-4](#).

[346] [Ps 65,9](#): [Hi 38,12.17.19.24](#); [Ps 19 \[18\],6-8](#).

[347] [Ps 65,10](#): [Ps 63 \[62\],6](#).

[348] **Psalm 66**. Jest to pieśń dziękczynna.

[349] [Ps 66,6](#): [Wj 13,17-14,3](#); [Joz 3,14-17](#); [Ps 74 \[73\],13-17](#).

[350] [Ps 66,7](#): [Ps 11 \[10\],4](#); [Ps 14 \[13\],2](#); [Ps 33 \[32\],13-18](#); [Ps 113 \[112\],6](#).

[351] [Ps 66,12](#): [Iz 43,2](#).

[352] [Ps 66,16](#): [Ps 22 \[21\],23-25](#).

[353] **Psalm 67**. Jest to zbiorowa pieśń dziękczynna, odmawiana prawdopodobnie z okazji święta Pięćdziesiątnicy; zob. w. 7, w którym jest aluzja do zbiorów.

[354] [Ps 67,2](#): Błogosławieństwo kapłańskie; zob. [Lb 6,24-26](#).

[355] [Ps 67,3](#): [Iz 43,9-13](#); [Jr 33,9](#); [Mt 6,10](#); [Łk 11,2](#).

[356] **Psalm 68**. Jest to hymn liturgiczny o motywach prorockich.

[357] [Ps 68,2](#): [Lb 10,35](#); [Iz 33,3](#).

[358] [Ps 68,3](#): [Oz 13,3](#).

[359] [Ps 68,5](#): [Pwt 33,26](#); [Iz 19,1](#); [Ps 18 \[17\],10-14](#); [Ps 68 \[67\],34](#).

[360] [Ps 68,10](#): [Ps 65 \[64\],10](#).

[361] [Ps 68,14](#): ^a „Gołębica” może oznaczać naród izraelski (zob. [Iz 60,8](#); [Oz 7,11](#); [Oz 11,11](#); [Ps 74 \[73\],19](#)), skrzydlatą tarczę słońca czy też

wojowników, niosących bogate łupy.^b Ww. [Ps 68,13-14](#): Aluzja do wojny z królami kananejskimi (zob. [Sdz 5,4-30](#)), zakończonej zwycięstwem i bogatymi łupami (srebro, złoto - typowe łupy wojenne; zob. [Joz 22,8](#)).

[362] [Ps 68,15](#): Góra położona w pobliżu Sychem (zob. [Sdz 9,48](#)). Pokrycie jej śniegiem (bardzo rzadkie) pozostało w pamięci Izraelitów jako znak Boży.

[363] [Ps 68,17](#): Góry Baszanu osiągają wysokość 1800 m n.p.m. Mimo to góra Syjon w Jerozolimie przewyższa je swoją świetnością, bo mieszka na niej sam Bóg.

[364] [Ps 68,18](#): Zapewne nawiązanie do uroczystego wprowadzenia Arki Przymierza do świątyni (zob. w. 25). Bóg przedstawiony jest jako niebiański władca, wstępujący na tron w otoczeniu zastępów swojego wojska; zob. [Ps 47 \[46\].6](#).

[365] [Ps 68,19](#): [Ef 4,8](#). Być może jest to nawiązanie do zdobycia Jebus (późniejszej Jerozolimy) przez Dawida; zob. [2 Sm 5,6](#).

[366] [Ps 68,22-24](#): Obrazy zaczerpnięte m.in. z okrutnych walk zdobywczych w Kanaanie i z historii obu królestw (zob. [2 Krl 9,36](#); [2 Krl 10,11.17](#)). Podkreślają one nieograniczoną władzę Boga.

[367] [Ps 68,25-28](#): Procesja obrzędowa związana ze wspomnieniem wprowadzenia Arki Przymierza do świątyni.

[368] [Ps 68,31](#): Zwierzęta symbolizują potęgę Egiptu (zob. [Ez 29,2-5](#); [Jr 46,20-24](#)) wraz z poddanymi mu narodami.

[369] [Ps 68,32](#): [Iz 18,7](#); [Iz 19,21-25](#); [So 3,10](#); [Za 14,18-19](#).

[370] **Psalm 69**. Jest to lamentacja indywidualna, od w. 31 przechodząca w dziękczynienie.

[371] [Ps 69,1](#): Zob. [Ps 45 \[44\].1](#) z przyp.

[372] [Ps 69,2-4](#): Psalmista znajduje się w śmiertelnym niebezpieczeństwie; zob. [Iz 8,8](#); [Jr 38,6](#); [Jon 2,6](#); [Lm 3,54](#).

[373] [Ps 69,5](#): [35 \[34\]](#); [J 15,25](#).

[374] [Ps 69,10](#): ^a [J 2,17](#). ^b [Rz 15,3](#).

[375] [Ps 69,22](#): Znajdującym się w ucisku i nędzy przynoszono chleb (zob. np. [2 Sm 3,35](#); [2 Sm 12,17](#)). Wrogowie zamiast pożywienia przynoszą truciznę, a zamiast orzeźwiającego napoju - wzmagający pragnienie ocet. Podobnie postępują nieprzyjaciele Jezusa Chrystusa pod krzyżem; zob. [Mt 27,48](#); [Mk 15,36](#); [J 19,29](#).

[376] [Ps 69,23-24](#): [Rz 11,9-10](#).

[377] [Ps 69,26](#): [Dz 1,20](#).

[378] [Ps 69,29](#): [Wj 32,32](#); [Ps 56 \[55\],9](#); [Iz 4,3](#); [Dn 12,1](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#).

[379] [Ps 69,32](#): [Ps 40 \[39\],7](#); [Ps 50 \[49\],13](#).

[380] [Ps 69,33-34](#): [Ps 22 \[21\],27](#).

[381] **Psalm 70**. Jest to lamentacja indywidualna. Tekst psalmu jest niemal równobrzmiący z [Ps 40 \[39\],14-18](#).

[382] [Ps 70,3-4](#): [Ps 35 \[34\],21.25](#); [Ez 25,3](#); [Ez 26,2](#).

[383] **Psalm 71**. Jest to lamentacja indywidualna.

[384] [Ps 71,1-3](#): [Ps 31 \[30\],2-4a](#); [Ps 65 \[64\],6](#).

[385] [Ps 71,9](#): [Iz 46,4](#).

[386] [Ps 71,18](#): [Iz 51,9](#); [Iz 53,1](#).

[387] **Psalm 72**. Jest to Psalm królewski, odczytywany w okresie judaizmu i w Nowym Testamencie w sensie mesjańskim.

[388] [Ps 72,1](#): [1 Krl 3,9](#).

[389] [Ps 72,5](#): [Ps 89 \[88\],37-38](#).

[390] [Ps 72,6](#): [Iz 45,8](#); [Iz 61,11](#).

[391] [Ps 72,8](#): Mesjańska zapowiedź powszechnego królestwa Bożego; zob. [Za 9,10](#).

[392] [Ps 72,9](#): [Iz 49,23](#); [Mi 7,17](#).

[393] [Ps 72,10](#): Saba - kraina w Afryce, być może w sąsiedztwie Etiopii (zob. [Rdz 10,7](#)). Seba - kraina w południowej Arabii (zob. [1 Krl 10,1-13](#); [Iz 43,3](#); [Iz 45,14](#); [Iz 60,6](#))

[394] [Ps 72,17](#): Błogosławieństwo udzielone przez Boga Abrahamowi; zob. [Rdz 12,3](#); [Rdz 22,18](#).

[395] [Ps 72,19-20](#): Doksologia końcowa i konkluzja Drugiej Księgi Psalmów.

[396] **Psalm 73**. Jest to psalm pouczający, o charakterze mądrościowym. Podobny temat poruszają [Ps 37 \[36\]](#); [Ps 49 \[48\]](#) oraz [Jr 12,1-6](#).

[397] [Ps 73,1](#): [Pwt 28,1-14](#).

[398] [Ps 73,4](#): Dosł.: „tłuste”.

[399] [Ps 73,6](#): [Iz 59,17](#); [Iz 61,10](#); [Kol 3,10](#); [Ef 4,24](#).

[400] [Ps 73,26](#): [Ps 16 \[15\],5](#).

[401] **Psalm 74**. Jest to lamentacja zbiorowa narodu izraelskiego.

[402] [Ps 74,1](#): [Ps 23 \[22\],1](#).

[403] [Ps 74,2](#): Dosł.: „zgromadzeniu”.

[404] [Ps 74,9](#): ^a [1 Sm 3,1](#); [Ez 7,26](#); [Lm 2,9](#). ^b Ww. [Lm 74,9-10](#): wg [Jr 25,11](#) i [Jr 29,10](#) niewola miała trwać siedemdziesiąt lat, czego nie należy jednak rozumieć dosłownie, lecz jako coś długotrwałego.

[405] [Ps 74,14](#): [Ps 104 \[103\],26](#); [Iz 27,1](#).

[406] [Ps 74,16](#): [Ps 104 \[103\],19](#).

[407] [Ps 74,19](#): [Oz 7,11](#); [Oz 11,11](#).

[408] **Psalm 75**. Jest to zbiorowa pieśń dziękczynna, zawierająca także inne motywy: wyrocznie Bożą (ww. 3-4) oraz napomnienia typu prorockiego (ww. 5-6).

[409] [Ps 75,1](#): Zob. [Ps 57 \[56\],1](#) z przyp.

[410] [Ps 75,4](#): [Iz 24,18](#); [Ps 18 \[17\],8](#); [Hi 9,6](#).

[411] [Ps 75,5](#): Dosł.: „Nie podnoście rogu”. Róg jest obrazowym wyrażeniem siły, mocy.

[412] [Ps 75,6](#): ^a Dosł.: „Nie podnoście waszego rogu ku górze”. ^b [Ps 73 \[72\],9-13](#).

[413] [Ps 75,8](#): [Mt 23,12](#).

[414] [Ps 75,9](#): [Ps 60 \[59\],5](#); [Iz 51,17](#); [Jr 25,15-29](#); [Ez 23,31-34](#); [Za 12,2](#); [Ap 14,10](#).

[415] **Psalm 76**. Jest to pieśń na cześć Syjonu, zbliżona do [Ps 46 \[45\]](#) i [48 \[47\]](#).

[416] [Ps 76,3](#): Dawna nazwa Jerozolimy; zob. [Rdz 14,18](#); [Ps 132 \[131\],13](#).

[417] [Ps 76,4](#): [Ps 46 \[45\],10](#). Mowa o broni wrogów, oblegających miasto (zob. [Iz 50,11](#)). Nawiązanie do asyryjskiej inwazji z 701 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 19,35](#).

[418] [Ps 76,5](#): [Ps 104 \[103\],2](#).

[419] [Ps 76,10](#): Pokorni i ubodzy są w Starym Testamencie synonimem pobożnych i jako tacy stanowią grupę ludzi uprzywilejowanych u Boga (zob. [Ps 22 \[21\],27](#)). W Starym i Nowym Testamencie obietnice mesjańskie są skierowane przede wszystkim do nich; zob. [Iz 61,1](#); [So 2,3](#); [Mt 5,3](#).

[420] [Ps 76,12](#): [Ps 75 \[74\],8](#).

[421] **Psalm 77.** Jest to lamentacja indywidualna, przechodząca w hymn (ww. 12-21).

[422] [Ps 77,5](#): [Ps 39 \[38\],2-3](#).

[423] [Ps 77,11](#): [Ps 74 \[73\],11](#).

[424] [Ps 77,14](#): Mowa o bożkach pogańskich, pozbawionych wszelkiej mocy.

[425] [Ps 77,16](#): Tzn. całego Izraela; zob. [Ps 81 \[80\],5-8](#).

[426] [Ps 77,17-21](#): [Ps 18 \[17\],8-16](#); [Ps 114 \[113a\],3.5](#).

[427] **Psalm 78.** Jest to psalm pouczający. Odwołuje się do historii narodu i zbawczego działania Boga.

[428] [Ps 78,2](#): Psalmista zamierza wyciągnąć pouczające wnioski z przejawów opieki Bożej nad biegiem historii narodu. Fragment [Mt 13,35](#) odnosi ten werset do nauczania Jezusa Chrystusa w przypowieściach.

[429] [Ps 78,5-7](#): [Pwt 4,9](#).

[430] [Ps 78,8](#): [Pwt 32,5-43](#).

[431] [Ps 78,12](#): Soan - egipskie Tanis; zob. [Wj 7,8-12,32](#).

[432] [Ps 78,13-14](#): Opis wędrówki na pustyni; zob. [Wj 13,21-22](#); [Wj 14,1.21-22](#); [Ps 105 \[104\],39](#).

[433] [Ps 78,15-16](#): [Wj 17,6](#); [Lb 20,2-13](#); [Ps 95 \[94\],8-11](#); [Ps 105 \[104\],4](#).

[434] [Ps 78,24](#): [I 6,31-34.49-58](#).

[435] [Ps 78,25](#): „Mocarzami” określają psalmy (np. [Ps 103 \[102\],20](#)) istoty niebiańskie. Także Bóg jest w [Ps 132 \[131\],2.5](#) nazwany „mocarzem”; zob. [Iz 1,24](#); [Iz 49,26](#).

[436] [Ps 78,27-31](#): [Wj 16,13-18](#); [Lb 11,31-33](#); w. [Lb 31](#): [Wj 16,2-15](#); [Lb 11,33-34](#).

[437] [Ps 78,39](#): [Rdz 6,3](#); [Ps 103 \[102\]](#), [Ps 14-16](#).

[438] [Ps 78,44](#): [Wj 7,17-21](#).

[439] [Ps 78,46](#): [Wj 8,1-6](#); [Wj 10,12-15](#).

[440] [Ps 78,49](#): [Wj 12,23](#).

[441] [Ps 78,51](#): ^a [Wj 12,29](#). ^b Ww. [Ps 78,44-51](#): Plagi egipskie (zob. [Wj 7,8-12,31](#)), przedstawione w nieco odmiennej formie i porządku niż w tradycji Księgi Wyjścia.

[442] [Ps 78,53](#): [Wj 14,27](#).

- [443] [Ps 78,54](#): [Joz 3,14-17](#).
- [444] [Ps 78,55](#): [Joz 11,16-23](#).
- [445] [Ps 78,56-59](#): Charakterystyka postępowania Izraelitów w okresie Sędziów; zob. [Sdz 2,11-16,31](#).
- [446] [Ps 78,60](#): [Joz 18](#); [Jr 7,12](#); [Jr 26,6](#).
- [447] [Ps 78,61](#): Chodzi tu o Arkę Przymierza, która w czasie jednej z potyczek wpadła w ręce Filistynów; zob. [1 Sm 4,4-6,12](#).
- [448] [Ps 78,66](#): Aluzja do nieszczęść, jakie spadły na Filistynów przetrzymujących Arkę; zob. [1 Sm 5](#).
- [449] [Ps 78,71](#): [1 Sm 16,11-12](#); [2 Sm 7,8](#).
- [450] **Psalm 79**. Jest to lamentacja zbiorowa, opłakująca zburzenie Jerozolimy.
- [451] [Ps 79,1](#): [2 Krl 25,8-10](#); [Ps 74 \[73\],3-7](#); [Iz 63,18](#); [Jr 52,12-14](#); [Lm 1,10](#). Mowa o zdobyciu Jerozolimy w 586 r. przed Chr. przez Babilończyków.
- [452] [Ps 79,2-3](#): [1 Mch 7,17](#).
- [453] [Ps 79,6-7](#): [Jr 10,25](#).
- [454] [Ps 79,10](#): [Lb 35,19](#).
- [455] [Ps 79,12](#): Sąsiedzi Judy (Edomici, Moabici i Ammonici) nie tylko współdziałali z Babilończykami (zob. [Ps 137 \[136\],7-9](#)), ale nawet za ich namową łupili kraj (zob. [2 Krl 24,2](#)).
- [456] **Psalm 80**. Jest lamentacja zbiorowa społeczności izraelskiej.
- [457] [Ps 80,1](#): Zob. [Ps 45 \[44\],1](#) z przyp.
- [458] [Ps 80,2](#): ^a [Ps 23 \[22\],1](#); [Ps 78 \[77\],52](#); [Ps 79 \[78\],13](#); [Ps 95 \[94\],7](#); [Ps 100 \[99\],3](#). ^b [Wj 25,22](#); [1 Sm 4,4](#); [Ps 18 \[17\],11](#); [Ps 99 \[98\],1](#).
- [459] [Ps 80,4](#): [Lb 6,25](#).
- [460] [Ps 80,11](#): [Ps 104 \[103\],16](#).
- [461] [Ps 80,12](#): Królestwo Dawida częścią terytorium oraz swoimi wpływami sięgało od Morza Śródziemnego aż po rzekę Eufrat; zob. [1 Krl 5](#); [Pwt 11,24](#).
- [462] [Ps 80,9-14](#): Częste, alegoryczne określenie Izraela; zob. [Iz 5,1-7](#); [Jr 2,21](#); [Jr 12,10](#); [Oz 10,1](#).
- [463] [Ps 80,18](#): W pierwotnym znaczeniu chodzi o króla (księcia) Dawidowego, nazywanego tak samo jak w późniejszym czasie apokaliptyczna postać Syna Człowieczego (zob. [Dn 7,13-14](#)). Nowy

Testament używa tego określenia tylko w stosunku do Jezusa Chrystusa jako Mesjasza.

[464] **Psalm 81**. Jest to psalm liturgiczny, utrzymany w tonie wyroczni prorockiej.

[465] **Ps 81,4**: Pierwszy dzień miesiąca księżycowego był dniem świątecznym; zob. [Lb 10,10](#); [Iz 1,13](#); [Am 8,5](#).

[466] **Ps 81,8**: Aluzja do objawienia się Boga u stóp góry Synaj (zob. także [Ps 18 \[17\],12.14](#); [Ps 77 \[76\],19](#); [Ps 104 \[103\],7](#)) oraz do [Wj 17,1-17](#); [Lb 20,2-13](#) (zob. [Ps 106 \[105\],32](#)).

[467] **Ps 81,10-11**: [Wj 20,2-17](#); [Pwt 5,6-7](#).

[468] **Ps 81,12**: [Jr 7,24](#); [Jr 11,8](#).

[469] **Ps 81,17**: Wymienione tutaj produkty są symbolem dostatku; zob. [Pwt 32,13](#).

[470] **Psalm 82**. Jest to psalm o charakterze karcącej mowy prorockiej.

[471] **Ps 82,1**: W wizji prorockiej Bóg objawia się w otoczeniu niebiańskiego dworu (zob. [Ps 8,6](#); [Ps 29 \[28\],1](#); [Ps 58 \[57\],2](#); [Ps 89 \[88\],6.8](#)), określonego mianem „bogów” i „synów Bożych” lub „istot niebiańskich”.

[472] **Ps 82,2**: Prorocy także karzą często nadużycia przekupnych sędziów; zob. [Iz 1,23](#); [Iz 3,14](#); [Iz 5,23](#); [Jr 5,28](#); [Jr 21,12](#); [Am 5,7](#); [Mi 3,11](#); [Za 7,9-12](#).

[473] **Ps 82,6**: Słowa tego wersetu zacytował Jezus Chrystus w polemice ze swoimi przeciwnikami (zob. [J 10,34-35](#)); zob. także [Ez 28,11-19](#).

[474] **Psalm 83**. Jest to lamentacja zbiorowa narodu izraelskiego.

[475] **Ps 83,7-9**: Dziesięciu tradycyjnych wrogów Izraela. O Izmaelitach zob. [Rdz 25,13-18](#), o Hagrytach zob. [Rdz 16](#); [1 Krn 5,10.19n](#). Moabici i Ammonici, podobnie jak Edomici, przedstawieni są pogardliwie w opowiadaniu [Rdz 19,30-38](#) jako synowie Lota (w. 9), zrodzeni z kazirodztwa. Gebalici, szczep arabski, zamieszkiwali wzgórza na południe od Morza Martwego. Amalekici prowadzili życie wędrowne na pustyni między Półwyspem Synajskim a południowo-zachodnią Palestyną i byli spokrewnieni z Edomitami (zob. [Rdz 36,12](#); [Pwt 25,17-19](#); [Wj 17,8-16](#)). Jako ostatni wymienieni są mieszkańcy wybrzeża Morza Śródziemnego, Filistyni i Fenicjanie, i wielkie imperium asyryjskie w Mezopotamii.

[476] **Ps 83,10**: ^a [Sdz 4,12,22](#); [Sdz 7,1-23](#). ^b [Sdz 4,2.23-24](#).

[477] **Ps 83,11**: ^a [Sdz 7,1-25](#). ^b [Jr 8,2](#); [Jr 9,21](#).

[478] [Ps 83,12](#); [Sdz 7,25](#); [Sdz 8,12](#).

[479] [Ps 83,14](#); [Iz 40,24](#); [Jr 13,24](#).

[480] **Psalm 84.** Jest to hymn wysławiający wspaniałość Syjonu, pokrewny [Ps 46 \[45\]](#); [Ps 48 \[47\]](#); [76 \[75\]](#), być może śpiewany przez pielgrzymów, zwłaszcza udających się na święto Namiotów.

[481] [Ps 84,3](#); [Ps 27 \[26\],4](#).

[482] [Ps 84,7](#): Położenie doliny Baka („łez”, „płaczu”) nie jest bliżej znane. Być może chodzi o określenie symboliczne. Niektórzy ten termin hebrajski tłumaczą: „sucha dolina”, „dolina drzew balsamowych”.

[483] [Ps 84,10](#): Termin ten może odnosić się do króla, arcykapłana lub Mesjasza.

[484] **Psalm 85.** Jest to psalm typu prorockiego, zawierający zbiorowe wyznanie ufności (ww. 2-4), lamentację (ww. 5-8) i obietnicę Bożą, utrzymaną w tonie mesjańskim (ww. 9-14).

[485] [Ps 85,2](#): Wyrażenie to oznacza nie tylko przywrócenie dawnego stanu i powrót z niewoli babilońskiej, ale - pod wpływem proroków - także eschatologiczne odnowienie; zob. [Jr 29,14](#); [Jr 30,3.18](#); [Jr 31,23](#); [Ez 16,53](#); [Oz 6,11](#); [Am 9,14](#); [So 3,20](#), a także [Ps 14 \[13\],7](#); [Ps 53 \[52\],7](#); [Ps 126 \[125\],4](#).

[486] [Ps 85,4](#); [Iz 54,8](#); [Za 1,12-18](#).

[487] [Ps 85,10](#): Chwała Boża, która opuściła świątynię wraz z jej zniszczeniem przez Nabuchodonozora II (605-562 r. przed Chr.), zamieszka w nowej, odbudowanej świątyni (zob. [Ez 43,2-9](#); [Ag 2,9](#)), aby objawić się wszystkim ludziom (zob. [Iz 40,5](#)).

[488] [Ps 85,13](#): Obfity urodzaj jest w Starym Testamencie tradycyjnym przejawem czasu zbawienia; zob. [Kpł 26,4](#); [Ps 67 \[66\],7](#); [Iz 4,2](#); [Jr 31,12-14](#); [Oz 2,23-24](#); [Am 9,13](#).

[489] [Ps 85,11-14](#): Perspektywa pomyślności czasów mesjańskich przedstawiona za pomocą uosobionych przymiotów Bożych (jak w [Ps 43 \[42\],3](#); [Iz 45,8](#)); zob. także [Iz 9,1-6](#); [Iz 11,4-5](#).

[490] **Psalm 86.** Jest to lamentacja indywidualna.

[491] [Ps 86,5](#); [Wj 34,6](#); [Lb 14,18](#).

[492] [Ps 86,7](#); [Ps 50 \[49\],15](#).

[493] [Ps 86,8](#); [Ps 40 \[39\],6](#); [Ps 71 \[70\],19](#); [Ps 95 \[94\],3](#); [Ps 96 \[95\],4](#).

[494] [Ps 86,9](#); [Iz 2,3-5](#); [Iz 24,15-16](#); [Ps 22 \[21\].28-32](#); [Ps 66 \[65\],4](#); [Ap 15,4](#).

[495] [Ps 86,15](#); [Wj 34,6](#); [Ps 103 \[102\],8](#); [Ps 145 \[144\],8](#).

[496] **Psalm 87**. Jest to hymn sławiący wielkość Syjonu.

[497] [Ps 87,5](#); [Ga 4,26](#); [Ef 5,22-23](#); [Hbr 12,22-24](#).

[498] [Ps 87,6](#); [Iz 4,3](#); [Ez 13,9](#).

[499] [Ps 87,7](#); [Ps 36 \[35\],10](#); [Iz 12,3](#); [Jr 2,13](#); [Ez 47,1-12](#); [Jl 4,18](#); [Za 14,8](#); [Ap 22,17](#).

[500] **Psalm 88**. Jest to lamentacja indywidualna.

[501] [Ps 88,1](#): Zob. [Ps 53 \[52\],1](#) z przyp.

[502] [Ps 88,8](#); [Ps 42 \[41\],8](#).

[503] [Ps 88,9](#); [Hi 19,13](#); [Ps 31 \[30\],12](#); [Jr 11,18](#); [Jr 12,6](#).

[504] [Ps 88,12](#); [Ps 30 \[29\],10](#).

[505] **Psalm 89**. Jest to psalm złożony z hymnu (ww. 2-19), wyroczni dla domu Dawida (ww. 20-38) i lamentacji nad upadkiem królestwa Dawidowego.

[506] [Ps 89,5](#); [2 Sm 7,13.16](#); [1 Krn 17,11-14](#); [Ps 45 \[44\],7](#); [Ps 61 \[60\],8](#); [Ps 132 \[131\],11](#); [Dz 2,30](#).

[507] [Ps 89,7-9](#); [Ps 86 \[85\],8.10](#).

[508] [Ps 89,10-11](#); [Hi 26,12](#); [Ps 46 \[45\],3-4](#).

[509] [Ps 89,12](#); [Ps 24 \[23\],1-2](#).

[510] [Ps 89,15](#); [Ps 85 \[84\],11-14](#); [Ps 97 \[96\],2](#).

[511] [Ps 89,20](#); [Ps 72 \[71\]](#); [Ps 132 \[131\]](#); [Iz 42,1](#).

[512] [Ps 89,21](#); [1 Sm 13,14](#); [1 Sm 16,12](#); [Dz 13,22](#).

[513] [Ps 89,27](#); [Pwt 32,15](#); [2 Sm 7,14](#); [Ps 2,7](#).

[514] [Ps 89,28](#): Ten tytuł nosi Jezus Chrystus; zob. [Rz 8,29](#); [Kol 1,15.18](#); [Hbr 1,6](#); [Ap 1,5](#).

[515] [Ps 89,37-38](#); [Ps 72 \[71\],5-7](#); [Łk 1,32-33](#); [Rz 1,3-4](#); [Ap 1,5](#).

[516] [Ps 89,46](#): Być może aluzja do króla Jozjasza (639-609 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 22,1.9](#)) lub Jechoniasza (598 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 24,8.12](#)).

[517] [Ps 89,53](#): Doksologia zamykająca Trzecią Księgę Psalmów.

[518] **Psalm 90**. Jest to lamentacja zbiorowa, z pewnymi elementami hymnicznymi (ww. 1-4).

[519] [Ps 90,2](#); [Rdz 1,1-2](#); [Hi 38,4-7](#); [Ps 93 \[92\],2](#); [Prz 8,22-31](#); [Ab 1,12](#); [J 1,1-5](#).

[520] [Ps 90,3](#); [Rdz 2,7](#); [Rdz 3,19](#); [Hi 34,15](#); [Ps 104 \[103\],29](#); [Ps 146 \[145\],4](#); [Koh 3,20](#); [Koh 12,7](#).

[521] [Ps 90,4](#); [2 P 3,8](#).

[522] [Ps 90,5-6](#); [Hi 14,1-2](#); [Ps 37 \[36\],2](#); [Ps 103 \[102\],15-16](#); [Iz 40,6-7](#); [Syr 14,18](#); [Jk 1,10-11](#).

[523] [Ps 90,10](#); [Prz 10,27](#); [Koh 12,1-7](#); [Syr 18,8-10](#).

[524] [Ps 90,13](#); [Wj 32,12](#); [Pwt 32,36](#).

[525] **Psalm 91.** Jest to psalm dydaktyczny, pochodzący z kół mądrościowych. W wolnym przekładzie Jana Kochanowskiego znany jako pieśń religijna: „Kto się w opiekę...”.

[526] [Ps 91,3](#); [Ps 5,10](#); [Ps 38 \[37\],13](#).

[527] [Ps 91,6](#); [Wj 12,29](#); [Jr 15,8](#).

[528] [Ps 91,11-12](#): Na ten tekst (ww. [Ps 91,11-12](#)) powołuje się szatan podczas kuszenia Jezusa Chrystusa; (zob. [Mt 4,6](#); [Łk 4,11](#)).

[529] [Ps 91,13](#); [Łk 10,19](#).

[530] [Ps 91,15](#); [Ps 50 \[49\],15](#).

[531] **Psalm 92.** Jest to hymn z motywami dziękczynnymi.

[532] [Ps 92,11](#): Namaszczenie olejkami, często praktykowane na Wschodzie, było aktem okazywania czci. Tutaj może chodzić o symbol świątecznej radości; zob. [Ps 23 \[22\],5](#); [Ps 45 \[44\],8](#).

[533] [Ps 92,13](#); [Ps 1,3](#).

[534] [Ps 92,14-16](#); [Iz 61,3](#); [Łk 2,25-38](#).

[535] **Psalm 93.** Jest to hymn na cześć Jahwe-Króla; zob. [Ps 97 \[96\],1](#); [Ps 99 \[98\],1](#).

[536] [Ps 93,4](#); [Hi 7,12](#); [Ps 18 \[17\],5](#); [Ps 46 \[45\],3-5](#).

[537] [Ps 93,5](#): Chodzi tutaj o świątynię na Syjonie; zob. [Kpł 10,3](#); [Kpł 19,2](#).

[538] **Psalm 94.** Jest to lamentacja zbiorowa (ww. 1-7) i indywidualna (ww. 16-23), z akcentami dydaktycznymi (ww. 8-11).

[539] [Ps 94,1](#): Bóg jest nazywany „Bogiem pomsty”, ponieważ to On wyda ostateczny wyrok na nieprawość. W tym celu psalmista błaga Boga o objawienie się - motyw częsty w psalmach; zob. [Na 1,2](#).

[540] [Ps 94,2-3](#); [Rdz 18,25](#).

[541] [Ps 94,6](#): [Wj 22,21-23](#); [Pwt 24,17-22](#); [Iz 1,23](#); [Iz 3,14-15](#); [Ez 22,7](#).

[542] [Ps 94,7](#): [Ps 10,4.11 \[9,25.32\]](#); [Ez 8,12](#).

[543] [Ps 94,9](#): [Wj 4,11](#); [Prz 20,12](#).

[544] [Ps 94,11](#): [1 Kor 3,20](#).

[545] [Ps 94,19](#): [2 Kor 1,4](#).

[546] **Psalm 95**. Jest to hymn z napomnieniem prorockim, śpiewany zapewne po wejściu wiernych na teren świątyni.

[547] [Ps 95,1](#): [Ps 89 \[88\],27](#).

[548] [Ps 95,3](#): [Ps 82 \[81\],1](#); [Ps 86 \[85\],8](#) ; [Ps 96 \[95\],4](#).

[549] [Ps 95,7](#): [Ps 23 \[22\],1](#).

[550] [Ps 95,8](#): [Wj 17,1-7](#); [Lb 20,1-11](#); [Pwt 6,16](#); [Hbr 3,15](#).

[551] [Ps 95,9](#): [Wj 17,1-7](#); [Lb 20,2-13](#).

[552] [Ps 95,10](#): [Lb 14,20-23](#).

[553] [Ps 95,11](#): To znaczy do Ziemi Obiecanej, do Kanaanu. Nikt z buntowniczego narodu, który opuścił Egipt (z wyjątkiem Kaleba i Jozuego), tam nie wszedł. Wszło zaś pokolenie zrodzone wśród trudów wędrówki na pustyni; zob. [Lb 14,22-24.29-35](#); [Pwt 1,34-36](#); [Pwt 12,9-10](#); [Hbr 3,7-11](#).

[554] **Psalm 96**. Jest to hymn na cześć Jahwe-Króla.

[555] [Ps 96,1-3](#): [Iz 42,10-12](#).

[556] [Ps 96,4](#): [Ps 86 \[85\],8](#).

[557] [Ps 96,5](#): [Iz 40,18](#); [1 Kor 8,4](#).

[558] [Ps 96,6](#): [Ps 89 \[88\],15](#).

[559] [Ps 96,8](#): [Ps 29 \[28\],1-2](#).

[560] [Ps 96,9](#): [Ps 95 \[94\],6](#).

[561] [Ps 96,10](#): [Ps 93 \[92\],1](#).

[562] [Ps 96,11-12](#): [Iz 49,13](#); [Iz 55,12](#).

[563] [Ps 96,13](#): Eschatologiczne objawienie się Boga na sądzie powszechnym; zob. [Iz 40,10](#); [Iz 59,19-20](#); [Iz 60,1](#); [Iz 62,11](#); [Ps 98 \[97\],9](#).

[564] **Psalm 97**. Jest to hymn na cześć Jahwe-Króla.

[565] [Ps 97,1](#): [Ps 96 \[95\],1](#).

[566] [Ps 97,2](#): [Ps 89 \[88\],15](#).

[567] [Ps 97,3-6](#): Częste w psalmach obrazy, opisujące objawianie się Boga; zob. [Ps 18 \[17\],9](#); [Ps 50 \[49\],3](#); [Ps 68 \[67\],3](#); [Mi 1,4](#).

[568] [Ps 97,7](#): [Ps 86 \[85\],8](#).

[569] [Ps 97,8](#): Tzn. miasta judzkie.

[570] **Psalm 98**. Jest to hymn na cześć Jahwe-Króla.

[571] [Ps 98,1](#): [Ps 96 \[95\],1](#).

[572] [Ps 98,6](#): [Wj 19,16](#); [2 Sm 15,10](#); [1 Krl 1,34](#); [Ps 47 \[46\],6](#).

[573] [Ps 98,7-8](#): Radość eschatologiczna (zob. [Ps 97 \[96\],1](#)) udziela się całej naturze; zob. także [Ps 96 \[95\],11](#); [Iz 55,12](#).

[574] [Ps 98,9](#): [Ps 96 \[95\],13](#); [Ap 15,3](#).

[575] **Psalm 99**. Jest to hymn na cześć Jahwe-Króla.

[576] [Ps 99,1](#): [Wj 25,22](#); [1 Sm 4,4](#); [Ps 18 \[17\],11](#); [Ps 80 \[79\],2](#).

[577] [Ps 99,2](#): [Iz 12,6](#); [Iz 24,23](#).

[578] [Ps 99,5](#): Terminem „podnózek Boga” jest określana ziemia (zob. [Iz 66,1](#) i [Mt 5,35](#)) oraz Arka Przymierza (zob. [1 Krn 28,2](#); [Ps 132 \[131\],7](#)).

[579] [Ps 99,7](#): Aluzja do wędrówki Izraelitów po pustyni; zob. [Wj 33,9](#); [Pwt 31,15](#).

[580] **Psalm 100**. Jest to hymn, który był wykonywany chóralnie w czasie liturgii w świątyni jerozolimskiej.

[581] [Ps 100,3](#): ^a [1 Krl 18,39](#). ^b [Ps 23 \[22\],1](#); [Ps 95 \[94\],7](#).

[582] [Ps 100,5](#): [1 Krn 16,34](#); [2 Krn 5,13](#); [Ezd 3,11](#); [Ps 106 \[105\],1](#); [Ps 107 \[106\],1](#); [Ps 118 \[117\],1](#); [Ps 136 \[135\]](#); [Jr 33,11](#).

[583] **Psalm 101**. Jest to psalm typu mądrościowego, odzwierciedlający idealną postać monarchy wiernego Bogu; zob. [Iz 9,6](#); [Iz 11,1-5](#).

[584] [Ps 101,1](#): [Mt 23,23](#).

[585] [Ps 101,3](#): [Prz 11,19-22](#).

[586] [Ps 101,7](#): [Prz 13,5](#).

[587] [Ps 101,8](#): Tzn. z Jerozolimy.

[588] **Psalm 102**. Lamentacja indywidualna, z elementami hymnicznymi i prorockimi.

[589] [Ps 102,4-6](#): Szereg obrazów wskazujących na wewnętrzną udrękę psalmisty; zob. [Hi 19,20](#); [Ps 37 \[36\],20](#); [Ps 22 \[21\],16](#); [Ps 109 \[108\],24](#).

[590] [Ps 102,9](#): [Iz 65,15](#).

- [591] [Ps 102,10](#): [Ps 42 \[41\],4](#).
- [592] [Ps 102,12](#): [Hi 14,2](#); [Ps 109 \[108\],24](#).
- [593] [Ps 102,13](#): [Lm 5,19](#).
- [594] [Ps 102,14](#): [Iz 49,15](#); [Iz 59,20](#); [Jr 30,17-19](#).
- [595] [Ps 102,15](#): Aluzja do okresu, gdy świątynia leżała w gruzach i była celem żałobnych pielgrzymek; zob. [Jr 41,5](#).
- [596] [Ps 102,19](#): [Iz 8,1-4](#); [Iz 30,8](#); [Jr 30,2](#).
- [597] [Ps 102,23](#): Zapowiedź nawrócenia wszystkich narodów w czasie eschatologicznym; zob. [Ps 22 \[21\],28](#); [Iz 2,2-4](#); [Iz 60,3](#); [Mi 7,12](#).
- [598] [Ps 102,26-28](#): Zob. [Iz 51,6](#); [Łk 21,33](#); [2 P 3,10](#); [Hbr 1,10-12](#).
- [599] **Psalm 103**. Jest to hymn dziękczynny.
- [600] [Ps 103,5](#): Autor zapewne nawiązuje do [Iz 40,31](#), gdzie podkreśla się niewyczerpane na pozór siły orła.
- [601] [Ps 103,8](#): [Wj 34,6-7](#); [Ps 86 \[85\],15](#); [Ps 145 \[144\],8](#).
- [602] [Ps 103,9](#): [Iz 57,16](#); [Jr 3,12](#).
- [603] [Ps 103,14](#): [Hi 10,9](#); [Ps 90 \[89\],3-12](#).
- [604] [Ps 103,15-16](#): [Hi 14,1-2](#); [Ps 90 \[89\],5-6](#); [Iz 40,6](#).
- [605] [Ps 103,17](#): [Łk 1,50](#).
- [606] [Ps 103,18](#): [Ps 25 \[24\],10](#).
- [607] [Ps 103,19](#): [Ps 22 \[21\],29](#); [Iz 66,1](#); [Dn 7,9-14](#).
- [608] [Ps 103,22](#): [Ps 145 \[144\],10](#).
- [609] **Psalm 104**. Jest to indywidualny hymn pochwalny.
- [610] [Ps 104,2](#): [Iz 44,24](#); [Iz 60,19](#); [1 Tm 6,16](#).
- [611] [Ps 104,3](#): [Rdz 1,7](#); [Ps 29 \[28\],10](#); [Ps 68,5](#).
- [612] [Ps 104,4](#): [Hbr 1,7](#).
- [613] [Ps 104,6](#): ^a Dosł.: „otchłania”. ^b W czasie potopu; zob. [Rdz 7,20](#).
- [614] [Ps 104,9](#): [Rdz 9,11-15](#); [Hi 38,8-11](#); [Jr 5,22](#).
- [615] [Ps 104,10](#): [Ps 74 \[73\],15](#).
- [616] [Ps 104,13](#): [Ps 33 \[32\],7](#); [Ps 65 \[64\],10-11](#).
- [617] [Ps 104,14](#): [Ps 147 \[146-147\],8](#).
- [618] [Ps 104,15](#): Namaszczenie twarzy oliwą praktykowano m.in. jako wyraz świątecznej radości; zob. [Ps 23 \[22\],5](#); [Ps 45 \[44\],8](#).

[619] [Ps 104,18](#): [Kpł 11,5](#); [Pwt 14,7](#); [Prz 30,26](#) z przyp.

[620] [Ps 104,19](#): Izraelici posługiwali się przede wszystkim kalendarzem księżycowym, dlatego księżyc wymieniony jest na pierwszym miejscu; zob. [Rdz 1,14](#); [Ps 74 \[73\],16](#).

[621] [Ps 104,26](#): [Ps 74 \[73\],14](#); [Iz 27,1](#).

[622] [Ps 104,27](#): [Ps 145 \[144\],15-16](#).

[623] [Ps 104,32](#): [Ps 144 \[143\],5](#).

[624] [Ps 104,33](#): [Ps 146 \[145\],2](#).

[625] [Ps 104,34](#): [Ps 19 \[18\],15](#).

[626] [Ps 104,35](#): Hebr. *halēlû-yāh*, grec. *halleluia* („chwalcie Jahwe”) LXX umieszcza na początku [Ps 105 \[104\]](#).

[627] **Psalm 105**. Jest to hymn oparty na refleksji nad zbawczą historią narodu; zob. [Ps 78 \[77\]](#).

[628] [Ps 105,9-11](#): [Rdz 12,7](#); [Rdz 15,3-5](#); [Rdz 17,8](#); [Rdz 26,3](#).

[629] [Ps 105,14](#): [Rdz 12,10-20](#); [Rdz 20,1-18](#); [Rdz 26,1-11](#).

[630] [Ps 105,16-23](#): [Rdz 12,7](#); [Rdz 17,8](#); [Rdz 20,3-7](#); [Rdz 26,3](#); [Rdz 37,28](#); [Rdz 39,20-40,23](#); [Rdz 41,39-41,57](#); [Rdz 45,5](#); [Rdz 46,6](#); [Rdz 47,11](#).

[631] [Ps 105,25](#): [Wj 1,7-14](#).

[632] [Ps 105,26](#): [Wj 3,1-4,17](#).

[633] [Ps 105,34](#): Zob. [Jl 1,4](#) z przyp.

[634] [Ps 105,27-37](#): Opis plag egipskich w nieco innej kolejności niż w [Wj 7,14-12,30](#). Niektóre plagi psalmista pomija; zob. [Ps 78 \[77\],43-51](#).

[635] [Ps 105,38](#): [Wj 12,33-36](#).

[636] [Ps 105,39-41](#): Cuda Boże w czasie wędrówki po pustyni; zob. [Wj 13,21-22](#); [Wj 16,2-15](#); [Wj 17,1-7](#); [Lb 20,2-13](#); [Ps 78 \[77\]](#), [Ps 14-20,25-29](#).

[637] [Ps 105,45](#): [Joz 11,16-23](#).

[638] **Psalm 106**. Podobnie jak poprzednie, tak i ten psalm zawiera refleksję nad zbawczą historią narodu i podkreśla jego niewdzięczność; zob. także [Ps 78 \[77\]](#) oraz 136 [135].

[639] [Ps 106,1](#): [Ps 100 \[99\],5](#); [Ps 107 \[106\],1](#); [Ps 118 \[117\],1](#); [Jr 33,11](#).

[640] [Ps 106,6](#): [1 Krl 8,47](#); [Lm 1,18](#); [Lm 3,40-51](#); [Dn 9,5-19](#).

[641] [Ps 106,7-11](#): [Wj 14,10-12,21-31](#); [Wj 15,4-7](#); [Ps 78 \[77\],17](#).

[642] [Ps 106,14-15](#): [Wj 16,2-15](#); [Lb 11,4-6,18-23,31-35](#).

- [643] [Ps 106,16-18](#): Bunt przeciwko Mojżeszowi i Aaronowi pod wodzą Koracha (zob. [Lb 16](#)). Psalmista jednak wymienia wyłącznie dwóch sprawców, zapewne z uwagi na potomków Koracha, sprawujących dziedzicznie urząd śpiewaków w świątyni; zob. także [2 Krn 20,19](#).
- [644] [Ps 106,19-22](#): [Wj 32,4-8](#); [Pwt 9,12-16](#).
- [645] [Ps 106,23](#): [Wj 32,11-7](#); [Pwt 9,25-29](#).
- [646] [Ps 106,24](#): [Lb 13,25-14,4](#).
- [647] [Ps 106,26](#): [Lb 14,11-19](#).
- [648] [Ps 106,28](#): Epizod bałwochwalstwa, uprawianego w pobliżu góry Peor w Moabie na cześć Baala (zob. [Lb 25](#); [Lb 23,28](#)), uważany (zob. [Oz 9,10](#)) za początek niewierności Izraela w Zajordaniu.
- [649] [Ps 106,30](#): Jeden z kapłanów, syn Eleazara, wnuk Aarona; zob. [Lb 25,7](#).
- [650] [Ps 106,32](#): [Wj 17,1-7](#); [Lb 20,2-13](#); [Ps 95 \[94\],8-11](#).
- [651] [Ps 106,37-39](#): Zwyczaj składania ofiar z dzieci (m.in. na cześć Molocha w Tofet, w Dolinie Ben-Hinnom w Jerozolimie) Izraelici przejęli od Kananejczyków; zob. [Kpł 18,21](#); [Pwt 12,31](#); [Jr 7,31](#); [Jr 19,5](#).
- [652] [Ps 106,46](#): Aluzja do zakończenia deportacji babilońskiej; zob. [Ezd 1,1-4](#); [2 Krn 36,22-23](#).
- [653] [Ps 106,48](#): Doksologia końcowa Czwartej Księgi Psalmów wraz ze starożytną wskazówką liturgiczną.
- [654] **Psalm 107**. Jest to hymn dziękczynny, prawdopodobnie pochodzenia liturgicznego (ww. 1-32) z zakończeniem dydaktycznym (ww. 33-43).
- [655] [Ps 107,1](#): [Ps 100 \[99\],5](#).
- [656] [Ps 107,6](#): [Ps 50 \[49\],15](#).
- [657] [Ps 107,9](#): [Łk 1,53](#).
- [658] [Ps 107,16](#): [Iz 45,2](#).
- [659] [Ps 107,20](#): [Ps 147 \[146-147\],15](#); [Iz 55,11](#).
- [660] [Ps 107,29](#): [Ps 65 \[64\],8](#); [Ps 89 \[88\],10](#); [Jon 1,4-15](#); [Mt 8,26](#).
- [661] [Ps 107,40](#): [Hi 12,21.24](#).
- [662] [Ps 107,33-43](#): Ta hymniczna część psalmu zawiera motywy zaczerpnięte z Księgi Izajasza (rozd. [Ps 40-55](#)).
- [663] **Psalm 108**. Psalm ten, złożony z [Ps 57 \[56\],8-12](#) (ww. [Ps 2-6](#)) oraz [Ps 60 \[59\],7-14](#) (ww. [Ps 7-14](#)), skupia różne elementy literackie:

dziękczynienie (ww. [Ps 2-6](#)), wyrocznie (ww. [Ps 8-10](#)) i lamentację (ww. [Ps 7.11-14](#)).

[664] [Ps 108,3](#); [Ps 119 \[118\],62](#) i [Ps 147](#).

[665] [Ps 108,8](#); [Ps 60 \[59\],8](#).

[666] [Ps 108,9](#); [Ps 60 \[59\],9](#).

[667] [Ps 108,10](#); [Pwt 25,9](#); [Rt 4,7](#).

[668] [Ps 108,11](#); [Ps 60 \[59\],11](#).

[669] **Psalm 109**. Jest to lamentacja indywidualna z obszernym fragmentem złorzeczeń (ww. 6-20); zob. [Ps 54 \[53\],7](#).

[670] [Ps 109,4](#); [Ps 35 \[34\],12-15](#); [Jr 18,20](#).

[671] [Ps 109,6](#): Hebrajskie określenie oskarżyciela *śātān* przyjęło się później jako imię własne nieprzyjaciela rodu ludzkiego, szatana (zob. [Hi 1,6](#)).

W sądzie oskarżyciel stawał po prawej stronie oskarżonego.

[672] [Ps 109,8](#); [Dz 1,20](#).

[673] [Ps 109,9-13](#): Wiele motywów złorzeczeń występuje w [Jr 18,20-23](#); zob. [Hi 27,14](#); [Ps 21 \[20\],11](#).

[674] [Ps 109,16](#); [Jk 2,13](#).

[675] [Ps 109,18](#): To złorzeczenie nawiązuje do ordaliów, czyli do sądu Bożego, praktykowanego wobec mężatek podejrzanych o wiarołomstwo. Pojono je „gorzką wodą”; zob. [Lb 5,11-31](#).

[676] [Ps 109,19](#); [Ps 73 \[72\],6](#).

[677] [Ps 109,23](#); [Ps 102 \[101\],12](#).

[678] [Ps 109,25](#); [Ps 22 \[21\],8](#); [Mt 27,39](#); [Mk 15,29](#).

[679] **Psalm 110**. Jest to psalm królewski o charakterze mesjańskim.

[680] [Ps 110,1](#): Jezus Chrystus odnosi ten wiersz do siebie, podkreślając swoją Boską i mesjańską godność (zob. [Mt 22,44](#); [Dz 2,34-35](#); [Rz 8,34](#); [Hbr 10,12-13](#); [1 P 3,22](#)). Przewyższa ona godność nie tylko jakiegokolwiek króla ziemskiego, ale i aniołów (zob. [Hbr 1,13](#)). Podnóżki przy tronach były używane na Wschodzie (np. w Egipcie) i przedstawiały niekiedy wizerunki najbardziej znienawidzonych nieprzyjaciół; zob. także [Joz 10,24](#); [Iz 51,23](#); [Ps 89 \[88\],11](#); [Mk 12,36](#); [Łk 20,42-43](#); [1 Kor 15,25](#); [Kol 3,1](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12-13](#).

[681] [Ps 110,2](#); [2 Sm 1,8](#); [Ps 21 \[20\],9](#); [Ps 45 \[44\],6](#).

[682] [Ps 110,3](#): Jeśli uwzględni się wokalizację, którą sugeruje LXX, to możliwe jest też tłumaczenie: „Przy Tobie panowanie”.

[683] [Ps 110,4](#): [Hbr 5,6.10](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,1-28](#); zob. też [Rdz 14,17-20](#).

[684] [Ps 110,5](#): [Iz 24,21](#).

[685] [Ps 110,6](#): [Ps 21 \[20\],10](#); [Iz 13,9.13](#); [Jl 1,15](#); [Mi 5,14](#); [So 1,14-18](#).

[686] **Psalm 111**. Jest to hymn dziękczynny o charakterze mądrościowym. Budowa psalmu jest alfabetyczna (zmiana litery alfabetu hebrajskiego co stych).

[687] [Ps 111,3](#): [Ps 112 \[111\],3](#).

[688] [Ps 111,10](#): [Hi 28,28](#); [Prz 1,7](#).

[689] **Psalm 112**. Jest to antologia sentencji mądrościowych, ujęta w formie pieśni wysławiających szczęście sprawiedliwego. Psalm zbudowany jak [Ps 111 \[110\]](#).

[690] [Ps 112,1](#): [Ps 1,1-2](#).

[691] [Ps 112,2](#): [Prz 20,7](#).

[692] [Ps 112,3](#): [Ps 111 \[110\],3](#).

[693] [Ps 112,4](#): [Ps 97 \[96\],11](#); [Iz 58,10](#).

[694] [Ps 112,9](#): ^a [2 Kor 9,9](#). ^b Dosł.: „róg”.

[695] [Ps 112,10](#): [Ps 1,6](#).

[696] **Psalm 113**. Jest to hymn pochodzenia liturgicznego. Psalm 113-118 stanowią tzw. „Hallel egipski” zwany też „Hallelem paschalnym”, odmawiany podczas wieczerzy paschalnej i wielkich świąt (Alleluja - hebr. *halēlū-yāh* = „Chwalcie PANA”).

[697] [Ps 113,4](#): [Ps 89 \[88\],7.9](#).

[698] [Ps 113,7](#): [1 Sm 2,8](#); [Ps 107 \[106\],41](#); [Łk 1,52-53](#).

[699] [Ps 113,9](#): ^a Bezpłodność uważano w Starym Testamencie za hańbę, wielodzietność zaś za błogosławieństwo Boże (zob. np. [Rdz 16,1.4](#); [Rdz 17,15-21](#)). ^b LXX zawołanie to przenosi na początek [Ps 114 \[113A\]](#).

[700] **Psalm 114**. Jest to hymn sławiący zbawcze działanie Boże w historii.

[701] [Ps 114,1](#): [Wj 12,51](#).

[702] [Ps 114,3](#): [Wj 14,21](#); [Joz 3,13.16](#); [Ps 66 \[65\],6](#).

[703] [Ps 114,4](#): [Ps 29 \[28\],6](#); [Ha 3,6](#).

[704] [Ps 114,8](#): Dalsze wzmianki o wydarzeniach w czasie wędrówki przez pustynię; zob. [Wj 17,1-7](#); [Pwt 8,5](#); [Pwt 20,2-13](#); [Ps 107 \[106\].35](#); zob. też [Iz 43,20](#).

[705] **Psalm 115**. Jest to psalm o niejednolitej strukturze literackiej (lamentacja, motywy hymniczne, napomnienie typu prorockiego).

[706] [Ps 115,1](#): [Ez 36,20-23](#).

[707] [Ps 115,2](#): [Ps 79 \[78\],10](#).

[708] [Ps 115,3](#): [Ps 135 \[134\],6](#).

[709] [Ps 115,4-8](#): Pamflet na znikomość obcych bóstw, oparty na tradycjach prorockich; zob. [Iz 44,9-20](#); [Ps 135 \[134\].15-18](#); [Jr 10,3-15](#); [Ap 9,20](#).

[710] [Ps 115,13](#): [Ap 11,18](#); [Ap 19,5](#).

[711] [Ps 115,17](#): [Ps 6,6](#); [Ps 30 \[29\],10](#); [Iz 38,18](#).

[712] **Psalm 116**. Jest to indywidualna pieśń dziękczynna.

[713] [Ps 116,3](#): [Ps 18 \[17\],6](#).

[714] [Ps 116,5](#): [Ps 86 \[85\],15](#); [Ps 111 \[110\],4](#); [Ps 112 \[111\],4](#).

[715] [Ps 116,8](#): [Ps 56 \[55\],14](#); [Iz 25,8](#).

[716] [Ps 116,10](#): [2 Kor 4,13](#).

[717] [Ps 116,11](#): [Ps 12 \[11\],3](#); [Ps 62 \[61\],10](#).

[718] [Ps 116,13](#): Gest dziękczynny stosowany zapewne w liturgii starotestamentalnej (zob. [Wj 29,40](#)) oraz u chrześcijan (zob. [1 Kor 10,16](#)).

[719] [Ps 116,14](#): [Ps 22 \[21\],26](#); [Ps 61 \[60\],9](#); [Ps 66 \[65\],13](#).

[720] [Ps 116,15](#): [Ps 16 \[15\],10-11](#); [Ps 72 \[71\],14](#).

[721] [Ps 116,16](#): [Ps 86 \[85\],16](#).

[722] [Ps 116,19](#): LXX przenosi to słowo do [Ps 117 \[116\]](#).

[723] **Psalm 117**. Jest to dwuwierszowy hymn pochwalny.

[724] [Ps 117,1](#): [Rz 15,11](#).

[725] **Psalm 118**. Jest to hymn świąteczny pochodzenia liturgicznego.

[726] [Ps 118,1](#): Częsta formuła używana w psalmach liturgicznych; zob. [Ps 100 \[99\],5](#); [Ps 107 \[106\],1](#); [Jr 33,11](#). Tutaj służy ona za refren (ww. [Jr 1-4.29](#)), podobnie jak w całym [Ps 136 \[135\]](#).

[727] [Ps 118,6](#): [Hbr 13,6](#).

[728] [Ps 118,11](#): Jest to zapewne glosa lub powtórzenie, którego nie mają rękopisy z Qumran (4Q Psb) i z genizy w Kairze.

[729] [Ps 118,14-16](#): [Wj 15,2.6.12](#); [Iz 12,2](#); [Mdr 18,8-14](#).

[730] [Ps 118,17-18](#): [Iz 54,8](#); [Jr 10,24](#).

[731] [Ps 118,20](#): [Iz 26,2](#).

[732] [Ps 118,22](#): Symbolika ta występuje w [Iz 28,16](#) (zob. też [Za 3,9](#); [Za 4,7](#)). W Nowym Testamencie często odnosi się do Jezusa Chrystusa (zob. [Mt 21,42](#); [Łk 20,17](#); [Dz 4,11](#); [1 Kor 3,11](#); [Ef 2,20](#); [1 P 2,6-8](#)).

[733] [Ps 118,25](#): [Ne 1,11](#).

[734] [Ps 118,26](#): Fragment ten jest u [Mt 21,9](#) aklamacją na cześć Jezusa Chrystusa jako Mesjasza przy Jego wjeździe do Jerozolimy.

[735] [Ps 118,27](#): [Kpł 23,40](#); [Ne 8,15](#); [2 Mch 10,7](#).

[736] [Ps 118,28](#): [Wj 15,2](#).

[737] **Psalm 119**. Jest to antologia sentencji, wyznań, dziękczynień, a nawet lamentacji, sławiących tajemnice i cuda objawienia Prawa Bożego. Budowa psalmu jest alfabetyczna.

[738] [Ps 119,1](#): [Ps 1,1](#); [Ps 19 \[18\],8-15](#).

[739] [Ps 119,2](#): [Pwt 4,9](#).

[740] [Ps 119,10](#): [Jr 29,13-14](#).

[741] [Ps 119,14](#): [Prz 3,14](#); [Prz 8,10-11](#).

[742] [Ps 119,19](#): [Ps 39 \[38\],13](#).

[743] [Ps 119,21](#): [Jr 11,3](#).

[744] [Ps 119,24](#): [Jr 15,16](#).

[745] [Ps 119,25](#): Zob. [Pwt 8,3](#); [Pwt 28,1-14](#); [Pwt 30,15-20](#).

[746] [Ps 119,46](#): [Jr 1,10.18-19](#).

[747] [Ps 119,54](#): Dosł.: „w domu mojego pielgrzymowania”.

[748] [Ps 119,55](#): Pobożny Izraelita rozważa Prawo Boże (zob. [Ps 1,2](#)), gdy kładzie się spać i gdy wstaje (zob. [Pwt 6,7](#)). Zrzeszenie z Qumran nakazywało studiowanie Prawa nieustannie (zob. 1QS [Pwt 6,6](#)), dzień i noc, a każdy z pełnoprawnych członków miał obowiązek czuwać trzecią część nocy i studiować Prawo. Lamentujący psalmiści modlą się często także nocą; zob. [Ps 22 \[21\],3](#); [Ps 42 \[41\],9](#); [Ps 63 \[62\],7](#); [Ps 88 \[87\],2](#).

[749] [Ps 119,62](#): [Ps 42 \[41\],9](#); [Ps 63 \[62\],7](#).

[750] [Ps 119,64](#): [Ps 33 \[32\],5](#).

[751] [Ps 119,70](#): [Ps 73 \[72\],7](#).

- [752] [Ps 119,71](#): [Hi 5,17-22](#); [Prz 3,11-12](#).
- [753] [Ps 119,72](#): [Ps 19 \[18\],8-11](#).
- [754] [Ps 119,73](#): [Rdz 2,7](#); [Hi 10,8](#); [Ps 139 \[138\],14](#); [Jr 18,6](#).
- [755] [Ps 119,82](#): [Hi 19,27](#); [Iz 38,14](#).
- [756] [Ps 119,83](#): W dymie suszono buklaki z kozich skór, przeznaczone do transportu i przechowywania płynów. Wystawione na działanie ciepła i dymu ulegały zmarszczeniu, nabierały trwałości i czerniały.
- [757] [Ps 119,85](#): [Ps 35 \[34\],7](#).
- [758] [Ps 119,89](#): [Iz 40,8](#); [1 P 1,25](#); [Łk 21,33](#).
- [759] [Ps 119,90](#): [Ps 93 \[92\],1](#); [Ps 96 \[95\],10](#).
- [760] [Ps 119,91](#): [Ps 148,6](#).
- [761] [Ps 119,95](#): [Ps 37 \[36\],32](#).
- [762] [Ps 119,98](#): [Pwt 4,6](#); [Ps 19 \[18\],8-9](#).
- [763] [Ps 119,100](#): [Hi 12,12](#); [Hi 15,10](#); [Hi 32,7](#); [Ps 105 \[104\],22](#).
- [764] [Ps 119,101](#): [Prz 1,15](#); [Prz 4,27](#).
- [765] [Ps 119,103](#): [Ps 19 \[18\],11](#); [Jr 15,16](#); [Ez 3,3](#).
- [766] [Ps 119,105](#): W judaizmie Prawo porównuje się często do światła (zob. [Prz 6,23](#)). Żydowscy nauczyciele chętnie podkreślają swoją rolę jako nosicieli światła dla świata, podobnie jak rolę Jerozolimy jako „światła narodów” (zob. [Iz 60,1-3.19](#)). Prawdziwą „światłością świata” jest Jezus Chrystus (zob. [J 1,9](#); [J 8,12](#); [J 9,5](#); [J 12,46](#)), Jego uczniowie mają być odzwierciedleniem tego światła (zob. [Mt 5,14-16](#)).
- [767] [Ps 119,108](#): [Ps 50 \[49\],14.23](#); [Ps 141 \[140\],2](#); [Oz 14,3](#).
- [768] [Ps 119,110](#): [Ps 140 \[139\],6](#); [Ps 141 \[140\],9](#).
- [769] [Ps 119,112](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „dla wiecznej nagrody”.
- [770] [Ps 119,113](#): [1 Krl 18,21](#).
- [771] [Ps 119,115](#): [Ps 6,9](#).
- [772] [Ps 119,119](#): [Ez 22,18-22](#).
- [773] [Ps 119,130](#): [Ps 19 \[18\],8-9](#).
- [774] [Ps 119,131](#): [Hi 29,23](#).
- [775] [Ps 119,132](#): [Ps 25 \[24\],16](#).
- [776] [Ps 119,139](#): [Ps 69 \[68\],10](#).
- [777] [Ps 119,140](#): [Ps 19 \[18\],9](#); [Prz 30,5](#).

[778] [Ps 119,137-144](#): [Pwt 32,4](#).

[779] [Ps 119,148](#): [Ps 63 \[62\],7](#); [Ps 77 \[76\],5](#).

[780] [Ps 119,154](#): Bóg ma wystąpić w sądzie jako obrońca pokrzywdzonego; zob. [Ps 43 \[42\],1](#); [Jr 50,34](#).

[781] [Ps 119,156](#): [Ne 9,7.19.27.31](#).

[782] [Ps 119,158](#): [Ps 139 \[138\],21](#).

[783] [Ps 119,160](#): [J 17,17](#).

[784] [Ps 119,162](#): [1 Sm 14,30](#).

[785] [Ps 119,164](#): [Ps 12 \[11\],7](#); [Prz 24,16](#).

[786] [Ps 119,165](#): [Ps 37 \[36\],11](#); [Ps 72 \[71\],7](#).

[787] [Ps 119,166](#): [Rdz 49,18](#).

[788] [Ps 119,170](#): [Ps 79 \[78\],11](#); [Ps 88 \[87\],3](#).

[789] [Ps 119,175](#): [Ps 22 \[21\],27](#); [Iz 38,19](#).

[790] [Ps 119,176](#): [Iz 53,6](#); [Jr 50,6](#); [Ez 34,6.16](#); [Mt 18,10-14](#); [Łk 15,1-7](#); [1 P 2,25](#).

[791] **Psalm 120**. Jest to lamentacja indywidualna, pieśń pielgrzymkowa.

[792] [Ps 120,1](#): „Pieśń pielgrzymkowa” (lub „Psalm gradualny”) - należy do dużej grupy psalmów Ps (120-134), które były śpiewane przez pielgrzymów na stopniach prowadzących do świątyni jerozolimskiej. Poszczególne wiersze psalmów podejmują często tematycznie ostatnie słowo poprzedniego wiersza; zob. [Ps 120 \[119\],2-3.5-7](#); [Ps 121 \[120\],1-2.3-4](#) itd.

[793] [Ps 120,4](#): ^a [Ps 7,13-14](#); [Ps 11 \[10\],2](#); [Ps 57 \[56\],5](#); [Ps 64 \[63\],4](#).

^b Możliwe jest też tłumaczenie: „wyostrzone nad ogniem janowca”.

[794] [Ps 120,5](#): ^a „Meszek” (hebr. *mešek*) - naród w Azji Mniejszej, wspomniany w Tablicy Narodów (zob. [Rdz 10,2](#)) jako pochodzący od Jafeta, syna Noego. Symbol odległej krainy. ^b „Kedar” (hebr. *qēḏār*) - szczep arabski, wywodzący się od Ismaela, syna Abrahama i Hagar, zamieszkały na wschód od Jordanu, w pobliżu pustyni; również ogólne określenie ludów wschodnich.

[795] **Psalm 121**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o charakterze prorockim.

[796] [Ps 121,2](#): [Ps 124 \[123\],8](#); [Iz 45,12](#).

[797] [Ps 121,3-4](#): Aluzja do „zdrzemnięcia się” czy „spania” jest, być może, skierowana przeciw bóstwom kananejskim (zob. [1 Krl 18,27](#)).

[798] [Ps 121,5](#): [Ps 17 \[16\],8](#); [Ps 36 \[35\],8](#); [Ps 57 \[56\],2](#).

[799] [Ps 121,8](#): [Pwt 28,6](#).

[800] **Psalm 122**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o cechach hymnicznych; zob. [Ps 120 \[119\],1](#).

[801] [Ps 122,1](#): [Iz 2,3](#).

[802] [Ps 122,5](#): Jerozolima była nie tylko centrum religijnym, lecz także siedzibą najwyższego trybunału sądowiczego, gdzie zapewne tradycyjnie sprawowali sądy przedstawiciele rodu Dawida (zob. [Iz 16,5](#)).

[803] **Psalm 123**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o motywach lamentacji indywidualnej i zbiorowej; zob. [Ps 120 \[119\],1](#).

[804] [Ps 123,1](#): [Ps 2,4](#); [Ps 11 \[10\],4](#); [Ps 115 \[113B\],3.16](#); (zob. też [Mt 6,9](#)).

[805] [Ps 123,3](#): Aluzja do czasu przebywania na wygnaniu; zob. [Ez 36,4](#).

[806] [Ps 123,4](#): [Za 1,15](#).

[807] **Psalm 124**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o charakterze hymnu dziękczynnego; zob. [Ps 120 \[119\],1](#).

[808] [Ps 124,1](#): [Ps 118 \[117\],2](#); [Ps 129 \[128\],1](#).

[809] [Ps 124,2](#): [Rdz 31,42](#).

[810] [Ps 124,3-5](#): [Ps 42 \[41\],8](#); [Ps 79 \[78\],7](#); [Prz 1,12](#); [Iz 8,7](#); [Iz 9,11](#); [Iz 17,12](#); [Jr 47,2](#); [Jr 51,34](#).

[811] [Ps 124,8](#): [Ps 121 \[120\],2](#).

[812] **Psalm 125**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o silnych akcentach ufności.

[813] [Ps 125,1](#): Starodawna tradycja o niezniszczalności Syjonu. Pod koniec monarchii rozumiano ją błędnie i dlatego była zwalczana przez proroków; zob. [Jr 7,4-15](#); [Prz 10,30](#).

[814] [Ps 125,3](#): [Iz 14,5](#); [Ez 7,11](#).

[815] [Ps 125,5](#): [Ps 128 \[127\],6](#); [Ga 6,16](#).

[816] **Psalm 126**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o różnych elementach literackich (błaganie, zapowiedzi pocieszające).

[817] [Ps 126,1](#): Tekst trudny do odczytania. Możliwe jest też tłumaczenie: „gdy PAN odmienił los Syjonu”; zob. [Ps 85 \[84\],2](#); [Ps 14 \[13\],7](#).

[818] [Ps 126,2-3](#): [Hi 8,21](#); [Iz 51,11](#); [Jr 31,12.16](#); [Ez 36,36](#).

[819] [Ps 126,4](#): [Pwt 30,3](#).

[820] [Ps 126,5](#): [Iz 25,8-9](#); [Łk 6,21](#); [Ap 7,17](#); [Ap 21,4](#).

[821] [Ps 126,6](#): [Ps 30 \[29\],6](#); [J 16,20-22](#).

[822] **Psalm 127**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o charakterze mądrościowym.

[823] [Ps 127,1](#): [Pwt 8,11-18](#); [Prz 10,22](#); [Mt 6,25-34](#); [Mk 4,26-29](#).

[824] [Ps 127,3](#): Wielodzietność uważano w Starym Testamencie za specjalne błogosławieństwo Boże (zob. [Wj 23,26](#)). Liczni synowie byli przedmiotem dumy ojca (w. 5); zob. [Rdz 33,5](#).

[825] **Psalm 128**. Pieśń pielgrzymkowa typu mądrościowego.

[826] [Ps 128,1](#): [Ps 1,1-2](#); [Ps 112 \[111\],1](#).

[827] [Ps 128,2](#): [Ps 112 \[111\],3](#).

[828] [Ps 128,3](#): Obraz idealnego życia rodzinnego: dzielna żona (zob. [Prz 31,10-31](#)) i liczne potomstwo; zob. [Ps 127 \[126\],3](#); por. [Jr 11,16](#) i [Syr 24,14](#).

[829] [Ps 128,5](#): [Pwt 28,1-14](#); [Ps 134 \[133\],3](#).

[830] **Psalm 129**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o motywach ufności oraz złorzeczenie pod adresem niegodziwych.

[831] [Ps 129,2](#): [Wj 1,11-12](#).

[832] [Ps 129,3](#): [Iz 51,23](#).

[833] [Ps 129,6](#): [Iz 37,27](#); [Jk 1,9-11](#).

[834] [Ps 129,8](#): [Rt 2,4](#); [Ps 118 \[117\],26](#).

[835] **Psalm 130**. Pieśń pielgrzymkowa o charakterze pokutnym i motywach lamentacji; zob. [Ne 1,8-11](#).

[836] [Ps 130,1](#): [Lm 3,55](#).

[837] [Ps 130,4](#): [Ne 9,17](#).

[838] [Ps 130,7](#): [Iz 55,7](#).

[839] [Ps 130,8](#): [Jr 31,11](#); [Mt 1,21](#); [Tt 2,14](#).

[840] **Psalm 131**. Jest to pieśń pielgrzymkowa wyrażająca ufność.

[841] [Ps 131,1](#): [Jr 45,5](#); [1 P 5,5](#).

[842] **Psalm 132**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o liturgicznych motywach pochwalnych na cześć Syjonu.

[843] [Ps 132,3-5](#): [2 Sm 7,1-16](#); [1 Krn 17,1](#); [1 Krn 28,2](#); [Prz 6,4](#).

[844] [Ps 132,6](#): [Rdz 35,19](#); [1 Sm 7,1-2](#); [2 Sm 6,2](#); [Mi 5,1](#).

[845] [Ps 132,8](#): [Lb 10,35-36](#); [Ps 68 \[67\],2](#).

[846] [Ps 132,11](#): [2 Sm 7,12](#); [Ps 89 \[88\].20-30](#).

[847] [Ps 132,13-14](#): [2 Krm 6,6](#); [2 Krm 7,12](#); [Ps 76 \[75\].3](#); [Ps 78 \[77\].68](#).

[848] [Ps 132,17](#): [1 Krl 11,36](#); [Łk 1,69](#).

[849] **Psalm 133**. Jest to pieśń pielgrzymkowa typu mądrościowego.

[850] [Ps 133,1](#): [Rdz 13,8](#).

[851] [Ps 133,2](#): ^a Olejek, z dodatkiem wonności, służył zarówno do codziennych namaszczeń, jak i do użytku liturgicznego (zob. [Wj 30,25.30.32](#)). Namaszczenie „wybornym olejkiem” (zob. [2 Krl 20,13](#)) uchodziło za szczególny akt czci. ^b Olejek wylany na głowę spływał na brodę i częściowo także na szaty; zob. [Wj 29,7](#); [Wj 30,30](#); [Kpł 8,2.12](#); [Kpł 21,10](#).

[852] [Ps 133,3](#): [Rdz 27,28](#); [Pwt 32,2](#); [Oz 14,6](#).

[853] **Psalm 134**. Jest to pieśń pielgrzymkowa o charakterze hymnicznym, połączona z błogosławieństwem.

[854] [Ps 134,1](#): [1 Krm 9,33](#).

[855] [Ps 134,3](#): [Lb 6,24](#); [Ps 128 \[127\].5](#).

[856] **Psalm 135**. Jest to hymn pochwalny na cześć Boga.

[857] [Ps 135,1](#): [Ps 113 \[112\].1](#); [Ps 134 \[133\].1](#).

[858] [Ps 135,4](#): [Wj 19,5](#); [Pwt 7,6](#).

[859] [Ps 135,5](#): [Pwt 10,17](#); [Ps 86 \[87\].5.8](#).

[860] [Ps 135,6](#): 115 [113B].3.

[861] [Ps 135,8](#): Ostatnia plaga egipska, opisana w [Wj 12,29](#); zob. też [Ps 78 \[77\].51](#).

[862] [Ps 135,9](#): [Ps 78 \[77\].43-53](#).

[863] [Ps 135,10-12](#): [Lb 21,21-35](#); [Pwt 7,1-6](#); [Joz 11,23](#); 12; [Ps 136 \[135\].17-22](#).

[864] [Ps 135,13](#): [Ps 102 \[101\].13](#).

[865] [Ps 135,14](#): [Pwt 32,36](#).

[866] [Ps 135,15-18](#): Polemika skierowana przeciw obcym bóstwom; zob. [Ps 115 \[114\].4-8](#); [Ap 9,20](#).

[867] [Ps 135,21](#): „Alleluja” - w LXX to słowo rozpoczyna [Ps 136 \[135\]](#).

[868] **Psalm 136**. Jest to dziękczynna pieśń pochwalna pochodzenia liturgicznego o budowie litanijnej.

[869] [Ps 136,1](#): [Ps 106 \[105\],1](#); [Ps 107 \[106\],1](#); [Ps 118 \[117\],1](#); [Jr 33,11](#).

[870] [Ps 136,2](#): [Pwt 4,35](#); [Pwt 10,17](#); [Ps 86 \[85\],8](#).

[871] [Ps 136,4-9](#): [Rdz 1,1-2,16](#); [Ps 72 \[71\],18](#); [Ps 86 \[85\],10](#); [Jr 31,35](#).

[872] [Ps 136,10](#): [Wj 12,29](#); [Ps 78 \[77\],51](#); [Ps 135 \[134\],8](#).

[873] [Ps 136,11](#): [Wj 12,51](#).

[874] [Ps 136,13](#): [Wj 14,21-22](#).

[875] [Ps 136,16](#): [Pwt 8,15](#); [Jr 2,6](#); [Am 2,10](#).

[876] [Ps 136,17-20](#): [Lb 21,21-24,33-34](#); [Ps 135 \[134\],10-11](#).

[877] [Ps 136,21](#): [Ps 44 \[43\],3](#).

[878] [Ps 136,25](#): [Ps 104 \[103\],27-28](#); [Ps 145 \[144\],15](#); [Ps 147 \[146\],9](#).

[879] **Psalm 137**. Jest to lamentacja zbiorowa wygnańców judzkich, połączona z elementami złorzeczenia.

[880] [Ps 137,1](#): [Ez 1,1](#); [Ez 3,15](#).

[881] [Ps 137,3](#): Zapewne chodziło o pieśni religijne lub nawet o „pieśń Syjonu” w sensie [Ps 46 \[45\]](#); [Ps 48 \[47\]](#); [Ps 84 \[83\]](#) lub [87 \[86\]](#).

[882] [Ps 137,4](#): Wśród Izraelitów panowało przekonanie, że prawdziwy kult można było sprawować jedynie na ziemi Boga Izraela (tj. w Palestynie). Obca ziemia była uważana za „nieczystą”; zob. [Oz 9,3](#); [Am 7,17](#).

[883] [Ps 137,7](#): Edomici czynnie pomagali Babilończykom przy zdobyciu Jerozolimy w 586 r. przed Chr. i cieszyli się z jej upadku; [Ez 25,12-14](#); [Ez 35,5-15](#).

[884] [Ps 137,8-9](#): Straszne złorzeczenie pod adresem Babilonu podyktowane prawem odwetu (zob. [Wj 21,24](#)). Odzwierciedla nie tylko nienawiść do okrutnego najeźdźcy, ale także barbarzyńskie zwyczaje, panujące podczas toczonych wówczas wojen; zob. [2 Krl 8,12](#); [Iz 13,16](#); [Jr 50,29](#); [Oz 10,14](#); [Oz 14,1](#); [Na 3,10](#); [Ap 18,6](#).

[885] **Psalm 138**. Jest to indywidualna pieśń dziękczynna o zastosowaniu zbiorowym.

[886] [Ps 138,1](#): Wg LXX (i Włg): „Wobec aniołów”. W późniejszym judaizmie (Qumran) aniołowie byli uważani za świadków, obecnych przy liturgii sprawowanej na ziemi, zanoszących modlitwy przed tron Boży; zob. też [Ap 5,11-14](#); [Ap 7,9-12](#); [Ap 8,3-4](#); [Ap 15,6](#); [Ap 21,12](#).

[887] [Ps 138,4-5](#): [Iz 49,7](#).

[888] [Ps 138,6](#): [Iz 57,15](#); [Łk 1,51-55](#).

[889] **Psalm 139.** Jest to hymn będący refleksją nad wszechmocą i wszechobecnością Bożą. Na końcu przechodzi w lamentację.

[890] [Ps 139,4](#): ^a Dosł.: „na moim języku”. ^b Ww. [Ps 139,1-4](#); [Hi 31,4](#); [Iz 49,7](#); [Jr 12,3](#).

[891] [Ps 139,8-12](#): [Hi 26,6](#); [Ps 123 \[122\],1](#); [Am 9,2-4](#).

[892] [Ps 139,13-15](#): [Hi 10-13](#); [Ps 119 \[118\],73](#); [Jr 1,5](#); [Hbr 10,5](#).

[893] [Ps 139,16](#): [Ps 69 \[68\],29](#).

[894] [Ps 139,17](#): [Ps 40 \[39\],6](#).

[895] [Ps 139,19](#): [Ps 53 \[52\],6-7](#); [Jr 12,1-3](#).

[896] [Ps 139,23](#): [Ps 17 \[16\],3](#); [Ps 26 \[25\],2](#).

[897] [Ps 139,24](#): Może chodzi tu o aluzję do słynnej nauki o dwóch drogach, znanej w kołach mądrościowych (zob. [Ps 1,6](#)), lub do Przymierza, jak w [Jr 6,16](#); zob. także [Ps 86 \[85\],16](#).

[898] **Psalm 140.** Jest to lamentacja indywidualna, zbliżona do [Ps 64 \[63\]](#).

[899] [Ps 140,4](#): [Ps 10,7 \[9,28\]](#); [Ps 58 \[57\],5](#); [Rz 3,13](#).

[900] [Ps 140,6](#): [Ps 141 \[140\],9-10](#); [Ps 142 \[141\],4](#).

[901] [Ps 140,10](#): [Ps 7,17](#).

[902] [Ps 140,11](#): Aluzja do zniszczenia Sodomy i Gomory (zob. [Rdz 19,24](#)) i do losu buntowników na pustyni (zob. [Lb 16,31-32](#)); zob. też [Ps 11 \[10\],6](#).

[903] **Psalm 141.** Jest to lamentacja indywidualna z akcentami dydaktycznymi.

[904] [Ps 141,2](#): Psalmista porównuje modlitwę do codziennej ofiary składanej w świątyni (zob. [Wj 29,39](#); [Lb 28,4](#)), podobnie jak to czyni [Dn 3,3](#) i [Oz 14,3](#).

[905] [Ps 141,5](#): [Ps 133 \[132\],2](#); [Prz 27,5-6](#).

[906] [Ps 141,6](#): Tj. o Boga, obrońcę i ucieczkę Izraelitów; zob. [Ps 94 \[93\],1](#).

[907] [Ps 141,9](#): [Ps 140 \[139\],6](#).

[908] [Ps 141,10](#): [Ps 7,16](#); [Ps 9,16](#); [Ps 35 \[34\],8](#); [Ps 57 \[56\],7](#).

[909] **Psalm 142.** Jest to lamentacja indywidualna.

[910] [Ps 142,1](#): [1 Sm 22,1](#); [1 Sm 24,4](#); [Ps 57 \[56\],1](#).

[911] [Ps 142,4](#): [Ps 140 \[139\],6](#); [Ps 141 \[140\],9](#).

[912] [Ps 142,6](#): [Ps 27 \[26\],13](#).

[913] [Ps 142,8](#): [Ps 25 \[24\],17](#); [Ps 143 \[142\],11](#).

[914] **Psalm 143.** Jest to lamentacja indywidualna.

[915] **Ps 143,1:** W ST sprawiedliwość Boga polega przede wszystkim na wiernym wypełnianiu obietnic Przymierza (zob. [Oz 2,21-22](#)). Może też sprowadzić Jego karzący gniew.

[916] **Ps 143,2:** [Hi 4,17](#); [Hi 9,2](#); [Hi 25,4](#); [Ps 14 \[13\],3](#); [Ps 51 \[50\],7](#); [Ps 130 \[129\],3](#); [Rz 3,20.23](#); [Ga 2,16](#).

[917] **Ps 143,3:** [Lm 3,6](#).

[918] **Ps 143,5:** [Ps 77 \[76\],6](#).

[919] **Ps 143,6:** [Ps 63 \[62\],2](#).

[920] **Ps 143,7:** [Ps 28 \[27\],1](#).

[921] **Ps 143,8:** [Ps 90 \[89\],14](#).

[922] **Ps 143,10:** [Ne 9,20](#); [Ps 25 \[24\],4-5](#); [Ps 27 \[26\],11](#); [Ps 86 \[85\],11](#).

[923] **Psalm 144.** Jest to lamentacja i dziękczynienie króla, oparte na motywach [Ps 18 \[17\]](#).

[924] **Ps 144,2:** [Ps 18 \[17\],3](#).

[925] **Ps 144,3:** [Ps 8,5](#); [Hbr 2,6](#).

[926] **Ps 144,4:** [Hi 7,7](#); [Ps 39 \[38\],6-7](#); [Ps 62 \[61\],10](#); [Ps 14,2](#); [Jk 4,14](#).

[927] **Ps 144,5:** [Ps 104 \[103\],32](#); [Iz 63,19](#).

[928] **Ps 144,6:** [Ps 18 \[17\],15](#).

[929] **Ps 144,7:** [Ps 18 \[17\],17](#).

[930] **Ps 144,9:** [Ps 33 \[32\],3](#); [Ps 96 \[95\],1](#); [Ps 98 \[97\],1](#).

[931] **Ps 144,13-15:** [Kpł 26,4-6](#); [Ez 34,23-31](#).

[932] **Psalm 145.** Jest to hymn pochwalny o budowie alfabetycznej.

[933] **Ps 145,3:** [Ps 147 \[146\],5](#).

[934] **Ps 145,8:** [Wj 34,6](#); [Ps 103 \[102\],8](#).

[935] **Ps 145,10:** [Ps 103 \[102\],22](#).

[936] **Ps 145,13:** [Ps 90 \[89\],1-2](#); [Dn 3,33](#); [1 Tm 1,17](#). W tekście hebr. brak jest litery „Nun”. Wiele tłumaczeń za LXX oraz innymi starożytnymi przekładami dodaje:

Nun „PAN jest wierny we wszystkim, co mówi, święty we wszystkim, co czyni”.

[937] **Ps 145,14:** [Ps 146 \[145\],8](#).

[938] **Ps 145,15-16:** [Ps 104 \[103\],28](#).

- [939] [Ps 145,19](#): [Prz 10,24](#).
- [940] **Psalm 146.** Jest to hymn pochwalny.
- [941] [Ps 146,2](#): [Ps 104 \[103\],33](#).
- [942] [Ps 146,3](#): [Ps 118 \[117\],8-9](#); [Jr 17,5](#).
- [943] [Ps 146,4](#): [Rdz 3,19](#); [Ps 104 \[103\],28-29](#); [Koh 3,20](#); [Koh 12,7](#); [1 Mch 2,63](#).
- [944] [Ps 146,8](#): [Ps 145 \[144\],14](#).
- [945] [Ps 146,9](#): [Ps 68 \[67\],6](#).
- [946] **Psalm 147.** Jest to hymn pochwalny.
- [947] [Ps 147,1](#): [Ps 92 \[91\],2](#).
- [948] [Ps 147,2](#): [Ps 51 \[50\],20](#); [Iz 11,12](#); [Iz 60](#).
- [949] [Ps 147,3](#): [Iz 61,1nn](#).
- [950] [Ps 147,4](#): [Iz 40,26](#).
- [951] [Ps 147,5](#): [Ps 145 \[144\],3](#).
- [952] [Ps 147,6](#): [Ps 145 \[144\],14](#); [Ps 146 \[145\],8-9](#); [Iz 40,29](#); [Łk 1,52](#).
- [953] [Ps 147,8-10](#): [Hi 38,41](#); [Ps 104 \[103\],14.21](#); [Łk 12,24](#).
- [954] [Ps 147,13](#): [Ne 3,1-32](#); [Ne 7,4.72](#); [Ne 11,1-2](#).
- [955] [Ps 147,14](#): [Iz 60,17-22](#).
- [956] [Ps 147,16-17](#): Obrazy te występują także w [Iz 1,18](#) i [Dn 7,9](#). Psalmista opisuje tutaj rzadkie w Palestynie zjawiska atmosferyczne pory deszczowej; zob. [Iz 55,10](#).
- [957] [Ps 147,20](#): [Pwt 4,7-8](#); [Dz 14,16](#).
- [958] **Psalm 148.** Jest to hymn pochwalny; zob. [Dn 3,52-90](#); [Ap 5,13](#).
- [959] [Ps 148,1](#): [Ps 19 \[18\],2](#); [Łk 2,14](#).
- [960] [Ps 148,2](#): [Ps 103 \[102\],20-21](#).
- [961] [Ps 148,4](#): [Ps 103 \[102\],20-22](#).
- [962] [Ps 148,5](#): [Ps 33 \[32\],9](#); [Iz 48,13](#).
- [963] [Ps 148,6](#): [Ps 93 \[92\],1](#); [Ps 96 \[95\],10](#); [Ps 119 \[118\],91](#); [Jr 31,35-36](#).
- [964] [Ps 148,7](#): [Rdz 49,25](#); [Ps 36 \[35\],7](#).
- [965] [Ps 148,9-10](#): [Iz 43,20](#); [Iz 44,23](#).
- [966] **Psalm 149.** Jest to hymn pochwalny.
- [967] [Ps 149,1](#): [Ps 96 \[95\],1](#); [Ps 98 \[97\],1](#); [Iz 42,10-12](#).

^[968] [Ps 149,4](#): [Iz 62,4](#).

^[969] [Ps 149,7-9](#): Aluzja do zapowiedzianej przez proroków kary, która spadnie na obce narody; zob. szczególnie [Ez 25,14](#); [Za 9,13-16](#).

^[970] **Psalm 150**. Jest to hymn pochwalny, będący końcową doksologią całego psalterza.

^[971] [Ps 150,1](#): [Ps 29 \[28\],9](#); [Ps 148,1](#).

^[972] [Ps 150,4](#): [Wj 15,20](#); [Ps 149,3](#).

^[973] [Ps 150,6](#): [Ap 5,13](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI PRZYSŁÓW

[1] [Prz 1,7](#): Zwrot hebrajski *yir'at JHWH* („bojaźń PANA”) ma bardzo szerokie znaczenie. Wyraża nie tylko strach przed Bogiem, ale także miłość do Boga i poszanowanie Jego praw; zob. [Prz 1,29](#); [Prz 3,7](#); [Prz 8,13](#); [Prz 9,10](#); [Prz 10,27](#); [Prz 14,2.26.27](#); [Prz 15,16.33](#); [Prz 16,6](#); [Prz 19,23](#); [Prz 22,4](#); [Prz 23,17](#); [Prz 24,21](#); [Prz 31,30](#).

[2] [Prz 1,12](#); [Prz 5,5](#); [Prz 7,27](#); [Prz 9,18](#); [Iz 14,9](#).

[3] [Prz 1,20](#); [Prz 8,1-10](#); [Syr 24,19-22](#); [Mt 22,1-14](#); [Łk 14,15-24](#); [J 7,37](#).

[4] [Prz 1,21](#): Brama miasta była miejscem, gdzie rozstrzygano sprawy publiczne i zbierał się sąd.

[5] [Prz 1,22](#); [Prz 14,6](#); [Prz 15,12](#); [Prz 29,8](#); [Mt 20,19](#); [2 P 3,3](#).

[6] [Prz 1,24-25](#); [Iz 65,12](#); [Iz 66,4](#); [Jr 7,13](#).

[7] [Prz 1,28](#); [Jr 11,11](#); [Oz 5,6](#); [Am 8,11.12](#); [Mi 3,3-4](#); [J 7,34](#).

[8] [Prz 2,5](#); [Prz 1,7](#); [Prz 8,13n](#).

[9] [Prz 2,16](#); [Prz 5,3.20](#); [Prz 6,24](#) - [Prz 7,27](#); [Prz 22,14](#).

[10] [Prz 2,17](#): Małżeństwo w Biblii jest symbolem przymierza z Bogiem, a zdrada małżeńska złamaniem przymierza; zob. [Oz 2,4](#).

[11] [Prz 2,21](#); [Pwt 5,33](#); [Ps 37 \[36\],9n](#).

[12] [Prz 2,22](#); [Prz 3,33n](#).

[13] [Prz 3,2](#); [Prz 4,10](#); [Prz 9,11](#); [Prz 10,27](#); [Pwt 4,40](#).

[14] [Prz 3,5](#); [Prz 22,19](#); [Ps 9,11n](#); [Ps 55 \[54\],24n](#).

[15] [Prz 3,8](#): Dosł.: „pępka”.

[16] [Prz 3,11](#): Bóg wychowuje, karcąc i doświadczając; zob. [Pwt 8,5](#); [2 Sm 7,14](#); [Mdr 11,10](#); [1 Kor 11,31-32](#).

[17] [Prz 3,18](#): Niewątpliwie nawiązanie do drzewa życia z Księgi Rodzaju; zob. [Rdz 2,9](#); [Rdz 3,22](#).

[18] [Prz 3,19-20](#); [Prz 8,22-31](#); [Mdr 7,25-26](#); [Syr 24,1-10](#).

[19] [Prz 3,28](#); [Kpł 19,18](#); [Łk 10,25-37](#).

[20] [Prz 3,31](#); [Prz 23,17](#); [Prz 24,1.19](#); [Ps 73 \[72\],3](#).

- [21] [Prz 3,33](#): ^a [Prz 2,22](#); [Prz 24,20](#); [1 Sm 2,9](#); [Hi 20,4-29](#); [Iz 3,11](#); [Mt 25,45-46](#). ^b [Prz 10,6-7](#); [Ps 5,13](#); [Iz 3,10](#); [Mdr 5,15](#); zob. [Mt 25,46](#).
- [22] [Prz 4,5](#); [Prz 4,7](#); [Mt 13,44-46](#).
- [23] [Prz 4,10](#); [Prz 3,2n](#).
- [24] [Prz 4,13](#); [Prz 3,18-22](#); [Prz 6,23](#); [Prz 10,17](#); [Prz 13,14](#); [Syr 21,13](#).
- [25] [Prz 4,26](#): Dosł.: „stałe”, „niezmienne”, „utwierdzone”.
- [26] [Prz 5,3-5](#); [Prz 7,6-27](#); [Prz 22,14](#); [Koh 7,26](#).
- [27] [Prz 5,15](#): Zbiornik do przechowywania wody deszczowej, w Palestynie najczęściej wykuwany w skale.
- [28] [Prz 5,19](#); [Pnp 4,12.15](#).
- [29] [Prz 6,1](#); [Prz 20,16](#); [Prz 22,26-27](#); [Syr 8,13](#); [Syr 29,18-20](#).
- [30] [Prz 6,19](#); [Prz 19,5](#); [Prz 25,18](#); [Wj 20,16n](#).
- [31] [Prz 6,20](#); [Prz 3,1n](#); [Syr 3,1](#).
- [32] [Prz 6,26](#); [Prz 30,20](#); [Syr 9,9](#); [Syr 23,22-27](#).
- [33] [Prz 7,8](#): Dosł.: „Przechodził ulicą przy jej narożniku”.
- [34] [Prz 7,14](#): Ofiary biesiadne były zawsze połączone z uczcą ofiarną. Dzieleno je w zależności od celu na ofiarę dziękczynną, dobrowolną oraz wynikającą ze ślubów; zob. [Kpł 7,11-18](#).
- [35] [Prz 7,22](#); [Prz 5,3-5](#).
- [36] [Prz 7,27](#); [Prz 1,12](#).
- [37] [Prz 8,1](#); [Prz 1,20n](#).
- [38] [Prz 8,11](#); [Prz 2,4](#); [Prz 3,14-16](#); [Hi 28,15-19](#); [Koh 9,16-18](#); [Mdr 7,8-14](#); [Syr 24,12-22](#); [Mt 13,44](#).
- [39] [Prz 8,13](#); [Prz 3,7](#); [Prz 14,2](#); [Pwt 8,6](#); [Koh 12,13](#); [Syr 15,1](#); [Syr 19,20](#); [Syr 21,6](#).
- [40] [Prz 8,14-16](#); [Iz 11,2-5](#).
- [41] [Prz 8,22](#): ^a Wg LXX: „stworzył”; zob. [Syr 1,4.9](#); [Syr 24,9](#). ^b [Prz 3,19-20](#).
- [42] [Prz 8,23](#); [Rdz 1,1](#); [J 1,1](#).
- [43] [Prz 8,35](#); [Prz 3,4.20](#); [Prz 11,1.20](#); [Prz 12,2](#).
- [44] [Prz 9,5](#); [Iz 55,1-3](#); zob. [J 6,35](#).
- [45] [Prz 9,7](#); [Prz 21,24](#).
- [46] [Prz 9,10](#); [Prz 1,7](#); [Prz 2,5](#); [Prz 15,33](#); [Ps 111 \[110\].10n](#); [Syr 1,14](#).

[47] [Prz 9,11](#): W Biblii długowieczność jest oznaką dobrobytu i błogosławieństwa.

[48] [Prz 9,13](#): To wyrażenie tworzy figurę przeciwną do uosobionej mądrości.

[49] [Prz 10,3](#); [Prz 13,25](#); [Ps 34 \[33\],10](#).

[50] [Prz 10,8](#): Dosł.: „mądry sercem”.

[51] [Prz 10,10](#); [Prz 6,13](#).

[52] [Prz 10,11](#); [Prz 10,2,16](#); [Prz 11,4,19](#); [Prz 12,28](#).

[53] [Prz 10,12](#); [Prz 17,9](#); [Jk 5,20](#); [1 P 4,8](#).

[54] [Prz 10,15](#); [Prz 14,20](#); [Prz 22,7](#).

[55] [Prz 10,20-21](#); [Prz 10,31,32](#); [Prz 12,6](#); [Prz 15,28](#); [Ps 37 \[36\],30](#).

[56] [Prz 10,27](#); [Prz 14,26,27](#); [Prz 19,23](#); [Ps 33 \[32\],18](#); [Ps 85 \[84\],10](#); [Ps 103 \[102\],11](#); [Koh 7,18](#); [Koh 8,12](#); [Syr 6,16](#); [Syr 40,26](#); zob. [Łk 1,50](#).

[57] [Prz 10,28](#); [Prz 11,7](#); [Hi 8,13](#); [Ps 112 \[111\],10](#).

[58] [Prz 11,1](#); [Prz 20,10](#); [Kpł 19,36n](#); [Mi 6,9-12](#).

[59] [Prz 11,2](#); [Prz 3,34](#); [Prz 15,33](#); [Prz 16,19](#); [Prz 22,4](#); [Prz 29,23](#).

[60] [Prz 11,4](#); [Ps 110 \[109\],5](#); [Iz 13,13](#); [So 1,14-18](#).

[61] [Prz 11,11](#); [Rdz 12,2-3](#); [Jdt 13,18-20](#).

[62] [Prz 11,14](#); [Prz 15,22](#); [Prz 24,6](#); [Mdr 6,24](#).

[63] [Prz 11,21](#): Dosł.: „ręka w rękę”.

[64] [Prz 11,31](#); [Ps 37 \[36\],25,26](#); [Prz 10,6-7n](#); [Prz 11,21,25](#).

[65] [Prz 12,3](#); [Prz 10,30n](#).

[66] [Prz 12,6](#): Dosł.: „czyhają na krew”.

[67] [Prz 12,13](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Grzeszne wargi są pułapką dla złego”.

[68] [Prz 12,22](#); [Prz 3,32](#).

[69] [Prz 13,1](#); [Prz 15,12](#); [Prz 24,9](#).

[70] [Prz 13,3](#); [Prz 10,14,19](#); [Prz 18,6-7](#); [Syr 5,13](#); zob. [Jk 3,1-12](#).

[71] [Prz 13,13](#); [Prz 13,21](#); [Pwt 4,40](#); [Pwt 7,12-15](#); [Pwt 11,22-25](#).

[72] [Prz 13,17](#); [2 Sm 1,1-16](#).

[73] [Prz 13,18](#); [Prz 15,5n](#).

[74] [Prz 13,24](#); [Prz 10,13](#); [Prz 19,29](#); [Prz 23,13,14](#); [Prz 29,15,17](#).

- [75] [Prz 14,1](#): [Prz 31,10-31](#).
- [76] [Prz 14,3](#): Dosł.: „W ustach głupiego różdżka pychy”.
- [77] [Prz 14,7](#): Dosł.: „bo nie doświadczysz warg rozumnych”.
- [78] [Prz 14,17](#): [Prz 15,18](#); [Prz 29,22](#).
- [79] [Prz 14,20](#): [Prz 19,4.6-7](#); [Syr 6,11-12](#); [Syr 13,21](#).
- [80] [Prz 14,21](#): [Prz 14,31](#); [Prz 19,17](#); [Prz 22,9](#); [Ps 41 \[40\].2](#).
- [81] [Prz 14,22](#): Łaska i wierność (*ḥesed wə 'ēmet*) to najczęściej opiewane przymioty Boga Jahwe. Pomimo niewierności Izraela Bóg pozostaje wierny przymierzu i lituje się nad narodem. Tutaj są one znakiem dobroci Boga, który nagradza postępujących uczciwie.
- [82] [Prz 14,27](#): [Prz 10,27n](#); [Prz 19,23](#).
- [83] [Prz 15,5](#): [Prz 10,17](#); [Prz 12,1](#); [Prz 13,18](#); [Prz 15,31.32](#).
- [84] [Prz 15,6](#): [Prz 11,28](#); [Prz 23,4-5](#); [Am 4,13](#); [Am 6,1-7](#); [Jk 5,1-6](#).
- [85] [Prz 15,25](#): [Prz 22,28](#).
- [86] [Prz 15,27](#): [Prz 17,23](#); [Pwt 16,19](#); [Iz 1,23](#); [Ez 22,12](#).
- [87] [Prz 15,33](#): [Prz 9,10n](#).
- [88] [Prz 16,1](#): Dosł.: „języka”.
- [89] [Prz 16,2](#): Dosł.: „duchy”; zob. [Prz 21,2](#); [1 Sm 2,3](#); [Hi 31,6](#); [Łk 16,15](#).
- [90] [Prz 16,6](#): [Prz 10,12](#); [1 P 4,8](#).
- [91] [Prz 16,8](#): [Ps 37 \[36\].16](#); [Tb 12,8-9](#).
- [92] [Prz 16,10](#): [Prz 31,4-5.8-9](#); [1 Krl 3,28](#); [Ps 72 \[71\].1-4](#).
- [93] [Prz 16,11](#): [Prz 11,1n](#).
- [94] [Prz 16,20](#): [Prz 3,5-6n](#).
- [95] [Prz 16,27](#): [Prz 18,21](#); [Jk 3,6](#).
- [96] [Prz 16,33](#): Prawdopodobnie jest to nawiązanie do losów rzucanych dla poznania woli Boga; zob. [Wj 28,30](#); [1 Sm 14,41](#); [1 Sm 28,6](#).
- [97] [Prz 17,9](#): [Prz 10,12](#).
- [98] [Prz 17,15](#): [Prz 24,23n](#).
- [99] [Prz 17,23](#): [Prz 15,27n](#).
- [100] [Prz 18,5](#): [Ps 35 \[34\].11](#); por. [Prz 24,23-24n](#).
- [101] [Prz 18,10](#): [Ps 61 \[60\].4](#).
- [102] [Prz 18,16](#): [Prz 17,8n](#).

[103] [Prz 18,21](#): [Prz 16,27n](#).

[104] [Prz 18,22](#): [Prz 19,14](#); [Prz 31,10.11](#); [Rdz 2,18](#); [Syr 26,1-4](#).

[105] [Prz 19,5](#): [Prz 6,19n](#).

[106] [Prz 19,13](#): [Prz 21,9.19](#); [Syr 25,13-26](#).

[107] [Prz 19,15](#): [Prz 6,11n](#).

[108] [Prz 19,16](#): Dosł.: „drogi”. Możliwe jest też tłumaczenie: „kto gardzi Jego drogami”.

[109] [Prz 19,23](#): [Prz 10,27n](#); [Prz 14,26.27](#).

[110] [Prz 20,1](#): [Prz 21,17](#); [Prz 23,20-21.29-35](#); [Prz 31,4-5](#).

[111] [Prz 20,8](#): [Prz 16,10n](#).

[112] [Prz 20,10](#): [Prz 11,1](#).

[113] [Prz 20,12](#): [Ps 94 \[93\],9](#).

[114] [Prz 20,20](#): [Wj 21,17n](#).

[115] [Prz 20,25](#): [Kpł 5,4](#); [Pwt 23,22-24](#).

[116] [Prz 20,26](#): [Iz 28,27-28](#).

[117] [Prz 20,27](#): [Hi 32,8](#); [1 Kor 2,11](#).

[118] [Prz 21,2](#): [Prz 16,2n](#).

[119] [Prz 21,3](#): [1 Sm 15,22](#).

[120] [Prz 21,9](#): [Prz 19,13](#).

[121] [Prz 21,17](#): [Prz 20,1n](#).

[122] [Prz 21,23](#): [Prz 13,3](#).

[123] [Prz 21,28](#): [Prz 6,19](#).

[124] [Prz 21,30](#): Dosł.: „przed PANEM”, „przeciwko PANU”.

[125] [Prz 22,2](#): [Prz 13,23](#); [Prz 14,31](#); [Mdr 6,7](#).

[126] [Prz 22,9](#): Dosł.: „Ten, który ma dobre oczy”. W języku hebr.

określenie: „ktoś ma dobre oko” używane jest w odniesieniu do człowieka szczodrego, natomiast określenie: „ktoś ma złe oko” oznacza człowieka skąpego.

[127] [Prz 22,15](#): [Prz 13,24](#).

[128] [Prz 22,17-18](#): W działaniu człowieka kierującego się mądrością zostały wyróżnione cztery etapy: ucho - nasłuchuje, serce - pozwala zrozumieć, wnętrze - przygotowuje odpowiedź, usta - ją przekazują.

[129] [Prz 22,19](#): [Prz 3,5-6](#).

[130] [Prz 22,20](#): Słowo „przysłów” jest dodane, a „trzydziestu” przyjęte zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Wzmianka o trzydziestu przysłowach może nawiązywać do nauki egipskiego mędrca Amenemope, która zapewne inspirowała cały ten fragment.

[131] [Prz 22,23](#): [Prz 23,11](#).

[132] [Prz 22,28](#): [Prz 15,25](#); [Prz 23,10.11](#); [Hi 24,2](#).

[133] [Prz 23,6](#): Dosł.: „o złym oku”; zob. [Prz 22,9](#).

[134] [Prz 23,11](#): [Prz 22,23](#); [Ps 72 \[71\].12-13](#).

[135] [Prz 23,18](#): [Prz 14,32](#); [Ps 16 \[15\].9-11](#); [Ps 49 \[48\].16](#); [Ps 73 \[72\].23-24](#).

[136] [Prz 23,22](#): [Prz 20,20](#); [Syr 3,1-16](#).

[137] [Prz 24,3](#): [Prz 9,1](#); [Prz 14,1](#).

[138] [Prz 24,6](#): [Łk 14,31](#).

[139] [Prz 24,12](#): [Prz 11,31](#).

[140] [Prz 24,23-24](#): [Prz 18,5](#); [Kpł 19,15](#).

[141] [Prz 24,25](#): Według mędrców karanie winnego jest wymogiem sprawiedliwości.

[142] [Prz 24,34](#): [Prz 6,11n](#).

[143] [Prz 25,1](#): Ezechiasz był królem Judy w latach 716-687 przed Chr.; zob. [2 Krl 18,1-8](#).

[144] [Prz 25,2](#): [Pwt 29,28](#); [Rz 11,33](#); [Tb 12,7](#).

[145] [Prz 25,5](#): [Prz 29,14](#).

[146] [Prz 25,7](#): [Łk 14,7-11](#).

[147] [Prz 25,21-22](#): [Rz 12,20](#).

[148] [Prz 25,24](#): [Prz 19,13](#); [Prz 21,9](#).

[149] [Prz 26,6](#): Dosł.: „będzie pił przemoc”.

[150] [Prz 26,24-25](#): [Prz 6,12-14](#); [Prz 12,22](#); [Ps 35 \[43\].19](#); [Syr 27,22.23](#).

[151] [Prz 27,10](#): [Prz 17,17](#); [Prz 18,24](#).

[152] [Prz 27,15](#): [Prz 19,13](#).

[153] [Prz 27,23](#): [Prz 12,10](#); [Syr 7,22](#).

[154] [Prz 28,10](#): [Prz 26,27](#).

[155] [Prz 28,13](#): [Ps 32 \[31\].5](#); [Syr 4,26](#); [Łk 18,9-14](#).

[156] [Prz 28,17](#): Dosł.: „aż do grobu”.

[157] [Prz 28,21](#): [Prz 24,23-24](#).

- [158] [Prz 28,24](#); [Prz 20,20](#); [Syr 3,1-16](#) .
- [159] [Prz 28,27](#); [Prz 14,21](#).
- [160] [Prz 29,14](#); [Prz 16,12](#); [Prz 20,28](#); [Prz 25,5](#); [Iz 16,5](#).
- [161] [Prz 29,16](#); [Iz 22,15-23](#).
- [162] [Prz 29,17](#); [Prz 13,24](#).
- [163] [Prz 29,21](#): Tekst trudny, możliwe jest też tłumaczenie: „będzie się uważał za syna”.
- [164] [Prz 29,25](#); [Prz 3,5-6](#).
- [165] [Prz 30,3](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „świętych”.
- [166] [Prz 30,4](#); [Hi 38,1-38](#); [Syr 1,2-3](#); [Ba 3,29-31](#).
- [167] [Prz 30,5](#); [Ps 3,4](#).
- [168] [Prz 30,14](#); [Ps 14 \[13\],4](#).
- [169] [Prz 30,17](#); [Prz 20,20](#); [Prz 23,22](#).
- [170] [Prz 30,26](#): Góralek - mały ssak, gromadnie żyjący wśród skał Azji Mniejszej i Afryki, nieco podobny do świstaka; zob. [Kpł 11,5](#); [Pwt 14,7](#); [Ps 104 \[103\],18](#).
- [171] [Prz 30,31](#): Sens hebr. *zarzîr* jest niejasny. Możliwe jest też tłumaczenie: „kogut” (za LXX), „cykada”, „koń”, „zebra”.
- [172] [Prz 31,3](#); [Pwt 17,17](#); [1 Krl 11,4](#).
- [173] [Prz 31,10](#); [Prz 3,15](#).
- [174] [Prz 31,11](#); [Prz 18,22](#).
- [175] [Prz 31,17](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „mocno”.
- [176] [Prz 31,23](#): Zob. [Prz 1,21](#) z przyp.
- [177] [Prz 31,30](#); [Prz 1,29](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI KOHELETA

[1] [Koh 1,2](#): Tradycyjne tłumaczenie: „Marność nad marnościami”; zob. [Ps 62 \[61\].10](#); [Rz 8,20](#).

[2] [Koh 1,3](#): [Koh 2,20-22](#); [Koh 3,9-11](#).

[3] [Koh 1,4](#): [Syr 14,18](#).

[4] [Koh 1,11](#): [Koh 2,16](#).

[5] [Koh 1,13](#): [Koh 2,3](#); [Koh 3,10](#).

[6] [Koh 1,14](#): [Koh 2,11.17.26](#); [Koh 4,4.16](#); [Koh 6,9](#); [Koh 11,8.10](#).

[7] [Koh 1,16](#): Porównanie do mądrości Salomona: zob. [1 Krl 3,12](#); [1 Krl 5,9-10](#); [1 Krl 10,1-13.23-24](#); [Syr 47,14-17](#).

[8] [Koh 2,14](#): [J 8,12](#); [1 J 2,11n](#).

[9] [Koh 2,16](#): ^a [Koh 1,11](#); [Mdr 2,4](#); [Syr 44,8-15](#); ^b [Ps 49 \[48\].11n](#).

[10] [Koh 2,22](#): [Syr 11,18-19](#); [Koh 1,3n](#).

[11] [Koh 2,23](#): [Koh 8,16](#); [Hi 7,1-4](#); [Syr 40,5](#).

[12] [Koh 2,24](#): [Koh 3,12-13](#); [Koh 5,17](#); [Koh 8,15](#); [Koh 9,7](#); [Koh 11,9](#); [Syr 14,14](#).

[13] [Koh 2,26](#): [Hi 27,16-17](#); [Prz 13,22](#).

[14] [Koh 3,9](#): [Koh 1,3](#).

[15] [Koh 3,10](#): [Koh 1,13](#); [Koh 2,3](#).

[16] [Koh 3,11](#): [Koh 6,12](#); [Koh 7,14](#); [Koh 8,17](#); [Koh 11,5](#); [Syr 18,6](#).

[17] [Koh 3,13](#): [Koh 2,24](#).

[18] [Koh 3,14](#): [Ps 33 \[32\].11](#).

[19] [Koh 3,15](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Bóg przywraca to, co przemineło”, „Bóg szuka tego, co odrzucone”.

[20] [Koh 3,17](#): [Koh 11,9](#); [Koh 12,14](#); [Prz 11,31](#); [1 Pt 1,17](#).

[21] [Koh 3,19](#): ^a Dosł.: „i duch jeden u wszystkich”; zob. [Koh 12,7](#). ^b [Ps 49 \[48\].13-21](#).

[22] [Koh 3,20](#): [Rdz 3,19n](#); [Ps 104,29](#); [Syr 17,1](#).

[23] [Koh 4,3](#): [Koh 6,3](#); [Jr 20,18](#); [Hi 3,11-16](#); [Hi 10,18-19](#).

- [24] [Koh 4,5](#): [Prz 6,11](#).
- [25] [Koh 4,16](#): [Koh 1,14](#).
- [26] [Koh 4,17](#): [1 Sm 15,22n](#).
- [27] [Koh 5,1](#): [Koh 6,11](#); [Prz 13,3](#); [Syr 7,14](#); [Mt 6,7](#).
- [28] [Koh 5,3](#): [Lb 30,2-17](#).
- [29] [Koh 5,6](#): [Syr 34,1-7](#).
- [30] [Koh 5,7](#): [Koh 3,16](#); [Koh 4,1](#); [Hi 9,24](#).
- [31] [Koh 5,8](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Korzyścią dla kraju ponad wszystkie inne jest król dbający o uprawę roli”.
- [32] [Koh 5,9](#): [Koh 6,2](#); [Syr 14,3](#).
- [33] [Koh 5,11](#): Można też tłumaczyć jako „pracownik”, „najemnik”.
- [34] [Koh 5,14](#): [Hi 1,21n](#).
- [35] [Koh 5,17](#): [Koh 2,24](#).
- [36] [Koh 6,2](#): [Syr 14,3-4](#); [Łk 12,20](#).
- [37] [Koh 6,6](#): [Syr 41,4](#); [Koh 3,20](#).
- [38] [Koh 6,9](#): [Koh 1,14n](#).
- [39] [Koh 6,11](#): [Prz 13,3](#).
- [40] [Koh 6,12](#): [Ps 102 \[101\],12](#); [Ps 109 \[108\],23](#); [Hi 14,2](#).
- [41] [Koh 7,1](#): [Prz 22,1](#); [Syr 14,12](#).
- [42] [Koh 7,11](#): Dosł.: „spogląda na słońce”.
- [43] [Koh 7,13](#): [Koh 3,11n](#).
- [44] [Koh 7,15](#): [Koh 8,14](#); [Koh 9,2](#).
- [45] [Koh 7,20](#): [Ps 143 \[142\],2](#); [Hi 4,17](#); [Prz 20,9](#); [Syr 8,5](#); [Rz 3,20](#); [1 J 1,8](#).
- [46] [Koh 7,26](#): [Prz 22,14](#).
- [47] [Koh 7,28](#): Werset jest niejasny, przypuszczalny sens: „jednego prawdziwego (prawego) mężczyznę”.
- [48] [Koh 8,5](#): [Koh 12,13](#).
- [49] [Koh 8,7](#): [Koh 3,11n](#).
- [50] [Koh 8,8](#): [Mdr 2,1](#).
- [51] [Koh 8,15](#): [Koh 2,24](#).
- [52] [Koh 9,1](#): [Pwt 33,3](#); [Mdr 3,1](#); [Mdr 7,16](#).
- [53] [Koh 9,2](#): Chodzi o czystość rytualną.

- [54] [Koh 9,7](#): [Koh 2,24n](#).
- [55] [Koh 9,9](#): [Prz 5,15-20](#).
- [56] [Koh 9,16](#): [Prz 8,11n](#).
- [57] [Koh 10,2](#): ^a Dosł.: „serce”. ^b [Mt 25,31n](#); [Kol 3,1](#).
- [58] [Koh 10,6-7](#): [1 Sm 2,7-8](#); [Prz 19,10](#); [Prz 30,22](#).
- [59] [Koh 10,14](#): [Ps 14 \[13\].1](#); [Iz 32,6](#).
- [60] [Koh 10,16](#): ^a [Iz 3,4-12](#). ^b [Prz 31,4](#); [Prz 20,1n](#).
- [61] [Koh 10,19](#): [Ps 104 \[103\].15](#).
- [62] [Koh 11,9](#): [Koh 3,17n](#).
- [63] [Koh 12,7](#): ^a [Koh 3,17n](#). ^b [Koh 3,19](#). ^c [Rdz 2,7](#).

PRZYPISY DO PIEŚNI NAD PIEŚNIAMI

- [1] [Pnp 1,2](#): ^a Wg LXX: „piersi” (zob. też w. 4). ^b Symbol wszelkich przyjemności; zob. [Pnp 1,4](#); [Pnp 4,10](#); [Pnp 5,1](#); [Pnp 7,10](#); [Pnp 8,2](#); [Koh 2,3](#).
- [2] [Pnp 1,3](#): [Rdz 24,43](#); [Prz 10,19](#); [Pnp 2,2](#); [Pnp 6,8-9](#); [Iz 7,14](#).
- [3] [Pnp 1,5](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „zasłony Szalmy”.
- [4] [Pnp 1,6](#): ^a Dosł.: „Synowie mojej matki”. ^b [Pnp 2,15](#); [Pnp 7,13](#); [Pnp 8,11](#); [Iz 5,1](#).
- [5] [Pnp 1,7](#): Dosł.: „którego ukochała moja dusza”.
- [6] [Pnp 1,10](#): ^a [Pnp 5,13](#). ^b [Pnp 4,4](#); [Pnp 7,5](#).
- [7] [Pnp 1,12](#): [Pnp 4,6.10.13-14](#); [Pnp 5,1.5](#); [Pnp 8,2](#).
- [8] [Pnp 1,14](#): [1 Sm 24,1-2](#).
- [9] [Pnp 1,15](#): [Pnp 2,14](#); [Pnp 5,12](#); [Pnp 6,9](#).
- [10] [Pnp 2,1](#): ^a [Iz 35,1-2](#). ^b [Pnp 1,16](#); [Iz 4,5](#); [Iz 6,2-3](#); [Oz 14,6](#); [Mt 6,28](#).
- [11] [Pnp 2,4](#): Dosł.: „do domu wina”.
- [12] [Pnp 2,5](#): [Pnp 5,8](#).
- [13] [Pnp 2,9](#): LXX dodaje: „na wzgórzach Betel”.
- [14] [Pnp 2,10](#): [Pnp 7,12](#).
- [15] [Pnp 2,12](#): Dwuznaczność tekstu hebrajskiego pozwala również na tłumaczenie: „Pora śpiewu nadeszła”.
- [16] [Pnp 2,15](#): [Ne 3,35](#); [Ez 13,4](#); [Łk 13,32](#).
- [17] [Pnp 2,16](#): [Pnp 6,3](#); [Pnp 7,11](#); [Oz 2,4-25](#).
- [18] [Pnp 2,17](#): [Pnp 8,14](#).
- [19] [Pnp 3,1](#): Dosł.: „którego kocha moja dusza”.
- [20] [Pnp 3,8](#): [Ps 91 \[90\].5](#); [Tb 3,7-8](#); [Tb 6,14](#).
- [21] [Pnp 3,10](#): Niektórzy, uważając, że w tym miejscu tekst jest skażony, poprawiają: „wyłożone hebanem”.
- [22] [Pnp 3,11](#): [Iz 61,10](#); [Iz 62,3](#).
- [23] [Pnp 4,1](#): [Rdz 31,21](#); [Pnp 6,5](#).
- [24] [Pnp 4,2](#): [Pnp 6,6](#).

- [25] [Pnp 4,3](#); [Pnp 4,13](#); [Pnp 6,7.11](#); [Pnp 7,13](#); [Pnp 8,2](#).
- [26] [Pnp 4,4](#): Wyrażenie hebr. *bānûy lətalpiyyôṭ* różnie tłumaczone: „jako forteca”, „by wieszać na niej łupy”, „na wzgórzu”.
- [27] [Pnp 4,5](#); [Pnp 7,4.8.9](#); [Pnp 8,10](#); [Prz 5,19](#).
- [28] [Pnp 4,6](#): Wg LXX: „Libanu”.
- [29] [Pnp 4,8](#); [Pwt 3,8-9](#); [1 Krm 5,23](#); [Pnp 7,5](#).
- [30] [Pnp 4,11](#): ^a [Prz 5,3](#). ^b [Oz 14,7](#).
- [31] [Pnp 4,12](#): [Pnp 1,12n](#).
- [32] [Pnp 4,13](#); [Pnp 4,16](#); [Pnp 7,14](#).
- [33] [Pnp 4,14](#): ^a Wg LXX: „drzewa Libanu”. ^b [Pnp 1,12n](#); [Ps 45 \[44\].9](#); [Prz 7,17](#).
- [34] [Pnp 5,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Pijcie i upijajcie się, umiłowani”.
- [35] [Pnp 5,2](#): Dosł.: „bez skazy”.
- [36] [Pnp 5,4](#): Dosł.: „me wewnątrz”.
- [37] [Pnp 5,6](#): Dosł.: „Moja dusza wychodzi z jego powodu”. Możliwe jest też tłumaczenie: „moja dusza wychodzi ze mnie, kiedy on mówi”.
- [38] [Pnp 5,8](#); [Pnp 2,5](#).
- [39] [Pnp 5,10](#): [1 Sm 16,12](#); [2 Sm 18,3](#).
- [40] [Pnp 5,12](#): Niektórzy na podstawie analogii do [Pnp 6,6](#) i kontekstu tłumaczą: „Zęby twe jakby obmyte w mleku...”. Jednak w BHS, LXX i Wlg brakuje wyrażenia: „Zęby twe”.
- [41] [Pnp 5,15](#); [Ps 144 \[143\].12](#); [Syr 26,18](#).
- [42] [Pnp 6,4](#): To miasto było przez krótki czas stolicą królestwa Izraela (zob. [1 Krl 15,33](#); [1 Krl 16,23](#)). Nazwa hebr. oznacza: „piękna”, „przyjemna”.
- [43] [Pnp 6,7](#); [Pnp 4,3](#).
- [44] [Pnp 6,8](#); [Pnp 1,3](#); [Est 2,12-17](#).
- [45] [Pnp 6,9](#); [Pnp 1,15n](#).
- [46] [Pnp 6,10](#): ^a [Iz 14,12](#). ^b W. [Pnp 4](#).
- [47] [Pnp 6,12](#): Dosł.: „Dusza moja uczyniła ze mnie rydwany Amminadiba”. Wyrażenie idiomatyczne, różnie interpretowane przez tłumaczy, oznaczające przypuszczalnie miłosne upojenie aż do utraty świadomości.

[48] [Pnp 7,1](#): ^a W języku hebrajskim imię to może być potraktowane jako odmiana żeńska imienia Salomon. Prawdopodobnie jest tu nawiązanie do Szunemitki Abiszag (zob. [1 Krl 1,3-4](#); [1 Krl 2,17.21](#)), która była nadzwyczaj piękna. ^b Przypuszczalnie rodzaj tańca lub metafora nawiązująca do obyczajów wojennych.

[49] [Pnp 7,4](#): [Pnp 4,5](#).

[50] [Pnp 7,5](#): [Lb 21,27](#); [Iz 15,4](#).

[51] [Pnp 7,6](#): [Iz 35,2](#).

[52] [Pnp 7,8](#): [Rdz 38,6](#); [2 Sm 13,1](#); [2 Sm 14,27](#).

[53] [Pnp 7,10](#): Wg LXX: „wargi i zęby”.

[54] [Pnp 7,14](#): [Rdz 30,14-16](#).

[55] [Pnp 8,6](#): ^a [Rdz 38,18](#); [1 Krl 21,8](#); [Jr 22,24](#); [Ag 2,23](#). ^b [Iz 13,14](#); [Iz 28,15](#); [Ha 2,5](#). ^c Można też tłumaczyć: „płomieniem PANA”; zob. [Lb 11,1.3](#); [1 Krl 18,38](#); [2 Krl 1,12](#); [Hi 1,16](#).

[56] [Pnp 8,8](#): [Pnp 1,6](#).

[57] [Pnp 8,11](#): ^a [Pnp 3,7n](#). ^b [Iz 7,23](#).

[58] [Pnp 8,12](#): Symbol ukochanej; zob. [Pnp 1,6n](#).

[59] [Pnp 8,14](#): [Pnp 2,17](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI IZAJASZA

[1] [Iz 1,1](#): Ozjasz - [2 Krl 15,1-7](#); Jotam - [2 Krl 15,32-38](#); Achaz - [2 Krl 16,1-20](#); Ezechiasz - [2 Krl 18,1-20,21](#). W przybliżeniu chodzi o lata 740-687 przed Chr.

[2] [Iz 1,2](#): ^a [Pwt 30,19](#); [Iz 32,1](#); [Mi 1,2](#); [Ps 50 \[49\],4](#). ^b [Wj 4,22](#); [Jr 3,19](#).

[3] [Iz 1,4](#): ^a [Iz 5,19.24](#); [Iz 10,20](#); [Iz 12,6](#); [Iz 17,7](#); [Iz 29,19](#); [Iz 30,11](#); [Iz 31,1](#); [Iz 37,23](#); [Iz 41,14.20](#); [Iz 47,4](#); [Iz 49,7](#); [Iz 54,5](#); [Iz 60,9.14](#); [Ps 71 \[70\],22](#); [Ps 78 \[77\],41](#); [Ps 89 \[88\],19](#); [Jr 50,29](#); [Jr 51,5](#). ^b [Kpł 19,2](#); [Pwt 28,20](#); [Jr 1,16](#); [Jr 3,13](#). ^c Dosł.: „odwrócili się plecami” lub „oddalili się wstecz”; niektórzy proponują „poświęcili się innemu [bogowi]”.

[4] [Iz 1,6](#): ^a [Oz 5,13](#). ^b [Jr 8,22](#); [Łk 10,34](#).

[5] [Iz 1,7](#): Ap. kryt. BHS sugeruje, aby hebr. termin *zārîm* - „cudzoziemcy” zastąpić nazwą własną *səḏōm* - Sodom.

[6] [Iz 1,8](#): Powyższe metafory odnoszą się do Jerozolimy po najeździe asyryjskim z 701 r. przed Chr.

[7] [Iz 1,9](#): Sodom i Gomora tradycyjnie symbolizują zepsucie moralne; zob. [Iz 13,19](#); [Rdz 19,1-28](#); [Pwt 29,22](#); [Am 4,11](#); [So 2,9](#); [Rz 9,29](#); [2 P 2,6](#); zob. [Mt 10,15](#) i miejsca paralelne.

[8] [Iz 1,10](#): ^a [Iz 2,3](#); [Iz 8,16.20](#). ^b [Pwt 32,32](#); [Jr 23,14](#); [Lm 4,6](#).

[9] [Iz 1,11](#): [Jr 7,22-23](#); [Oz 6,6](#); [Am 5,21-25](#); zob. [Ps 50 \[49\],8](#).

[10] [Iz 1,13](#): ^a [Lb 28,11](#). ^b [Wj 23,14-17](#).

[11] [Iz 1,14](#): [Jr 15,6](#).

[12] [Iz 1,15](#): ^a [Ps 28 \[27\],2n](#). ^b Dosł.: „zamknę oczy”. ^c [Rdz 4,10](#); [Pwt 19,10](#); [Ps 5,7](#); [Iz 4,4](#); [Iz 59,3](#).

[13] [Iz 1,17](#): ^a [Wj 22,21](#); [Pwt 24,17](#); [Pwt 27,19](#). ^b [Iz 1,23](#); [Iz 9,16](#); [Iz 10,2](#); [Wj 22,7.21-23](#); [Hi 31,16-17](#); [Ps 82 \[81\],3n](#); [146 \[145\],9n](#); [Jr 7,6](#); [Jr 22,3](#).

[14] [Iz 1,19](#): [Jr 2,7](#).

[15] [Iz 1,20](#): [Kpł 26,6.25](#); [Pwt 32,42](#); [2 Sm 2,26](#); [Jr 2,30](#).

[16] [Iz 1,21](#): ^a [Oz 1,2n](#). ^b [Ps 89 \[88\],15](#); [Ps 97 \[96\],2](#).

[17] [Iz 1,23](#): [Iz 5,23](#); [Wj 23,8](#); [Pwt 16,19](#); [Pwt 27,25](#).

[18] [Iz 1,24](#): ^a [Iz 3,1](#); [Iz 10,16](#); [Iz 19,4](#); [Iz 44,6n](#). ^b [Rdz 49,24](#); [Iz 49,26](#); [Iz 60,16](#); [Ps 132 \[131\],2.5](#). ^c Dosł.: „pocieszę się”.

[19] [Iz 1,25](#); [Jr 2,22](#); [Jr 6,29](#); [Ez 22,18](#); [Ml 3,2-3](#).

[20] [Iz 1,26](#); [Iz 56,5](#); [Iz 60,14](#); [Ap 2,17](#); [Ap 3,12](#); zob. [Ba 4,30n](#).

[21] [Iz 1,29](#): Dęby i ogrody były związane z kultem płodności, charakterystycznym dla religii kananejskich; zob. [Iz 57,5](#); [Iz 65,3](#); [Iz 66,17](#); [Jr 2,20.23](#); [Ez 6,13](#).

[22] [Iz 1,31](#): ^a Dosł.: „pakułami”, „paździerzami”, które pozostają po wymłóceniu lnu i służą jako podpałka. ^b [Iz 5,24](#); [Iz 9,17-18](#); [Iz 10,16-17](#); [Iz 26,11](#); [Iz 33,11](#); [Jr 4,4](#); [Jr 21,12](#); [Am 5,6](#).

[23] [Iz 2,1](#): ^a Dosł.: „słowo”. ^b Dosł.: „widział”.

[24] [Iz 2,2](#): ^a Góra Syjon jest identyfikowana również ze wzniesieniem, na którym zbudowano świątynię jerozolimską - [Ps 2,6](#); [Ps 24 \[23\],3](#); [Za 8,3](#). ^b [Mi 4,1n](#).

[25] [Iz 2,3](#): ^a [Ps 46 \[45\],8](#); [Ps 75 \[76\],10](#); [Ps 76 \[75\],7](#); [Ps 84 \[83\],9](#). ^b [Pwt 16,16](#); [Ps 122 \[121\],4](#).

[26] [Iz 2,4](#): ^a [Iz 11,3-4](#); [Iz 16,5](#). ^b [Ps 46 \[45\],10](#); [Oz 2,20](#); [Za 9,10](#); [Jl 4,10](#); ww. [Jl 2-4](#); [Mi 4,1-3n](#).

[27] [Iz 2,5](#); [Iz 10,17](#); [Iz 60,1](#); [Ps 56 \[55\],14](#); [Ps 119 \[118\],105](#); [Prz 6,23](#); [J 3,19n](#).

[28] [Iz 2,6](#): ^a Określenie oznaczające cały Izrael. ^b Popr. za ap. kryt. BHS. ^c [Iz 57,3](#); [Kpł 19,26](#); [Pwt 18,10](#).

[29] [Iz 2,7](#); [Iz 31,1](#); [Pwt 17,16](#); [Ps 20 \[19\],8](#).

[30] [Iz 2,8](#); [Iz 17,8](#).

[31] [Iz 2,9](#): Dosł.: „nie podnoś ich”.

[32] [Iz 2,10](#): ^a [Oz 10,8](#); [Łk 23,30](#); [Ap 6,15](#). ^b [Ps 7,7](#); [Ap 9,21](#). ^c [Ps 21 \[20\],6](#); [Ps 29 \[28\],2](#); [Ps 104 \[103\],1](#).

[33] [Iz 2,11](#); [Iz 37,29](#); [Prz 15,25](#); [Syr 10,13](#); [Łk 1,51](#).

[34] [Iz 2,12](#); [Jl 1,15n](#).

[35] [Iz 2,13](#): ^a [Iz 10,34](#); [Iz 14,8](#); [Iz 29,17](#); [Iz 33,9](#); [Iz 40,16](#); [Iz 60,13](#); [Pwt 3,25](#); [1 Krl 5,13.20](#); [Ps 29 \[28\],6](#); [Ps 92 \[91\],13](#); [Jr 22,6](#); [Na 1,4](#). ^b [Am 4,1n](#); [Iz 33,9](#); [Ez 27,6](#); [Mi 7,14](#); [Za 11,2](#).

[36] [Iz 2,16](#); [Iz 23,1.14](#); [Iz 60,9](#); [1 Krl 10,22](#); [1 Krl 22,49](#); [Ps 48 \[47\],8](#); [Jon 1,3](#).

[37] [Iz 2,19](#); [Lb 10,35](#); [Ps 82 \[81\],8](#); [Ap 6,15-17](#).

[38] [Iz 2,22](#); [Rdz 2,7](#); [Ps 8,5](#); [Ps 9,21](#); [Ps 39 \[38\],5-7](#); [Ps 89 \[88\],48](#); [Ps 102 \[101\],12](#); [Ps 103 \[102\],15](#); [Ps 144 \[143\],3-4](#); [Hi 7,16-17](#); [Hi 10,20](#); [Hi 25,6](#); [Hi 32,8](#); [Iz 42,5](#).

[39] [Iz 3,1](#); [Iz 1,24n](#).

[40] [Iz 3,2](#): ^a [Pwt 18,14](#); [Joz 13,22](#); [1 Sm 6,2](#); [Iz 44,25](#); [Jr 27,9](#); [Jr 29,8](#); [Mi 3,5-7](#); [Za 10,2](#). ^b [Wj 3,16.18](#); [Pwt 26,7-9](#); [2 Sm 5,3](#); [1 Krl 21,8](#).

[41] [Iz 3,3](#): Inne możliwe tłumaczenie: „biegłego w rzemiośle”; zob. [1 Krn 4,14](#).

[42] [Iz 3,5](#); [Sdz 7,22](#); [1 Sm 14,20](#); [Mi 7,6](#).

[43] [Iz 3,7](#): Dosł.: „nie obwiązuję (ran)”.

[44] [Iz 3,8](#): Dosł.: „drażniąc oczy Jego chwały”.

[45] [Iz 3,11](#): [Ps 128 \[127\],2](#); [Prz 1,31](#); [Prz 12,14](#); [Jr 17,10](#); [Ga 6,7](#).

[46] [Iz 3,12](#): ^a Wg niektórych starożytnych przekładów: „krętacze”, „oszuści”. ^b [Jr 23,13](#); [Oz 4,12](#); [Mi 3,5](#).

[47] [Iz 3,13](#): Tak czytamy w starożytnych przekładach, tekst hebr. ma: „aby osądzić ludy”; zob. [Iz 41,1n](#); [Ps 50 \[49\],4](#); [Jr 2,9](#); [Oz 4,1](#); [Mi 6,1](#).

[48] [Iz 3,14](#): ^a „Winnica” jest symbolem Izraela; zob. [Iz 5,7n](#). ^b [Am 2,6.8](#); [Mi 2,1-2](#).

[49] [Iz 3,15](#): Dosł.: „miażdżycie oblicza ubogich”; zob. [Iz 1,23.26](#); [Iz 5,23](#); [Iz 10,1-2](#); [Kpł 19,15](#); [Prz 22,22-23](#).

[50] [Iz 3,16](#): [Ez 16,50](#); [So 3,11](#).

[51] [Iz 3,17](#): [Iz 47,3](#); [Jr 13,26](#); [Ez 16,37](#).

[52] [Iz 3,24](#): Uzupełniono za zwojem z Qumran, TM ma tylko: „zamiast piękna”.

[53] [Iz 3,25](#): [2 Sm 1,12](#); [Oz 14,1](#).

[54] [Iz 3,26](#): ^a [Iz 24,4](#); [Iz 33,9](#); [Jr 14,2](#); [Lm 2,10](#); [Oz 4,3](#); [Jl 1,10](#); [Am 1,2](#); [Lm 1,4](#); [Lm 2,8-9](#). ^b [Iz 47,1](#); [Hi 2,13](#).

[55] [Iz 4,2](#); [Iz 6,13](#); [Iz 53,2](#); [Iz 61,11](#); [Ps 72 \[71\],16](#); [Ps 132 \[131\],17](#); [Jr 23,5](#); [Jr 33,15](#); [Am 9,13](#); [Za 3,8](#); [Za 6,12](#).

- [56] [Iz 4,3](#): ^a [Iz 1,8-9](#); [Iz 6,13](#); [Iz 10,20-22n](#); [Iz 37,4.31.32](#); [Ne 1,2](#); [Jr 23,3](#); [Jr 31,7](#); [Jr 50,20](#); [Ez 6,8-9](#); [Ez 11,13](#); [Am 5,3.15](#); [Mi 2,12](#); [Mi 4,7](#); [Mi 5,2.6](#); [So 2,7.9](#); [So 3,12-13](#); [Za 13,8-9](#); [Za 14,2](#); [Ba 2,13](#). ^b [Wj 19,5](#). ^c [Ps 69 \[68\],29](#); [Ps 87 \[85\],6](#); [Wj 32,32](#); [Ez 13,9](#); [Ml 3,16](#); [Ap 13,8](#).
- [57] [Iz 4,5](#): ^a Dosł.: „miejscem jego zgromadzeń”. ^b [Wj 19,9.16.18](#); [Oz 7,6](#); [Lm 2,3](#).
- [58] [Iz 4,6](#): [Iz 25,4](#); [Iz 28,15](#); [Ps 14 \[13\],6](#); [Ps 91 \[90\],2](#).
- [59] [Iz 5,1](#): [Iz 3,14](#); [Iz 27,2-5](#); [Ps 80 \[79\],9-19](#); [Jr 2,21](#); [Jr 5,10](#); [Jr 6,9](#); [Jr 12,10](#); [Ez 19,1-8](#); [Ez 17,3-10](#); [Ez 19,10-14](#); [Oz 10,1](#); [Mt 21,33-43](#); [Jl 15,1-7](#).
- [60] [Iz 5,2](#): [Iz 16,8](#); [Jr 2,21](#).
- [61] [Iz 5,6](#): ^a [Iz 7,23-24](#); [Iz 9,17](#); [Iz 10,17](#); [Iz 27,4](#); [Iz 34,13](#); [Rdz 3,18](#); [Oz 10,8](#); [Mi 7,4](#). ^b [Pwt 11,14](#); [Am 4,7](#).
- [62] [Iz 5,7](#): ^a [Prz 8,30](#); [Jr 31,20](#). ^b [Wj 3,7-9](#); [Ps 9,13](#).
- [63] [Iz 5,8](#): ^a [Iz 10,1-4](#). ^b [1 Krl 21,1-46](#); [Mi 2,2](#). ^c [Kpl 25,23-28](#); [Pwt 1,8](#); [Pwt 15,1-11](#); [Joz 13-19](#).
- [64] [Iz 5,9](#): [Iz 1,7](#); [Iz 6,11](#); [Iz 17,9](#); [Am 3,15](#).
- [65] [Iz 5,10](#): 1 bat - ok. 40 l, 1 chomer - ok. 400 l, 1 efa - ok. 40 l.
- [66] [Iz 5,11](#): [Iz 28,1](#); [Iz 56,12](#); [Prz 23,30](#); [Am 6,4-6](#).
- [67] [Iz 5,12](#): [Iz 5,19](#); [Iz 28,21](#); [Iz 31,1](#); [Iz 45,11](#).
- [68] [Iz 5,16](#): [Kpl 10,3](#); [Lb 20,13](#); [Ez 20,41](#); [Ez 36,23](#).
- [69] [Iz 5,17](#): Tekst hebr. niejasny, różnie tłumaczony.
- [70] [Iz 5,19](#): ^a [Jr 17,15](#); [2 P 3,3-4](#). ^b [Iz 1,4n](#); [Ps 22 \[21\],4](#). ^c [Iz 28,9-10](#); [Iz 30,11](#).
- [71] [Iz 5,20](#): [Prz 17,15](#); [Am 5,7](#); [Mi 3,2](#).
- [72] [Iz 5,21](#): [Iz 29,14](#); [Prz 3,7](#); [Rz 11,25](#).
- [73] [Iz 5,25](#): ^a [Ps 18 \[17\],8](#); [Ha 3,6](#). ^b [Iz 9,11](#); [Iz 10,4](#).
- [74] [Iz 5,26](#): ^a [Iz 11,10.12](#); [Iz 13,2](#); [Iz 18,3](#); [Iz 30,17](#); [Iz 33,23](#); [Iz 49,22](#); [Iz 62,10](#); [Jr 4,6](#). ^b Przypuszczalnie Assyria; zob. [Iz 7,20](#); [Iz 8,4.7](#); [Iz 10,5](#); [Iz 14,25](#); [Iz 19,23](#); [Iz 20,1](#); [Iz 30,31](#); [Iz 31,8](#); [Iz 36-37](#). ^c [Iz 7,18](#); [Jr 5,15](#).
- [75] [Iz 5,29](#): ^a [Jr 2,15](#). ^b [Oz 5,14](#).
- [76] [Iz 5,30](#): [Iz 8,22](#); [Jl 2,2](#); [Am 5,18](#); [So 1,15](#).
- [77] [Iz 6,1](#): ^a Przypuszczalnie w 740 r. przed Chr.; zob. [Iz 1,1n](#); [2 Krm 26](#). ^b [1 Krl 22,19](#); [Ap 4,2n](#).

[78] [Iz 6,3](#): ^a [Iz 1,4n](#); [Iz 10,17](#); [Iz 40,25](#); [Iz 57,15](#). ^b [Lb 14,21](#); [Ps 29 \[28\],9](#); [Ps 57 \[56\],12](#); [Ps 72 \[71\],19](#); [Ps 108 \[107\],6](#).

[79] [Iz 6,4](#): ^a Tzn. świątynia. ^b [Iz 4,5](#); [Wj 19,16-19](#); [Wj 20,18](#); [Wj 40,34](#); [1 Krl 8,10](#); [Ps 18 \[17\],8-12](#).

[80] [Iz 6,5](#): [Wj 3,6](#); [Wj 33,20](#); [Wj 20,19](#); [Pwt 5,26](#); [Pwt 18,16](#); [Sdz 6,22](#); [Sdz 13,22](#); [1 Krl 19,13](#); [Hi 42,5](#).

[81] [Iz 6,6](#): [Ap 8,3-5](#).

[82] [Iz 6,7](#): [Jr 1,9](#); [Ez 2,8](#).

[83] [Iz 6,8](#): ^a [Iz 40,6](#). ^b [1 Krl 22,20](#). ^c Dosł.: „kto nam pójdzie?”.

[84] [Iz 6,10](#): ^a Dosł.: „tłustym”. ^b [Wj 7,3](#). ^c [Za 7,11](#). ^d [Iz 1,2-4.19-20](#); [Iz 7,12-13](#); [Iz 8,14-15](#); [Iz 9,8-9](#); [Iz 29,9-12](#); [Iz 30,1.9-11](#); [Jr 1,17-19](#); [Jr 5,21](#); [Ez 2,3-10](#); [Ez 3,4-9](#); ww. [Ez 9-10](#): [Mt 13,14-15](#); [Mk 4,12](#); [Łk 8,10](#); [J 12,40](#); [Dz 28,26-27](#).

[85] [Iz 6,11](#): ^a [Ps 6,4](#). ^b [Wj 32,11-13](#); [Pwt 9,26-29](#).

[86] [Iz 6,13](#): ^a [Iz 1,25.31](#); [Iz 5,24](#); [Iz 6,6-7](#); [Iz 9,17-18](#); [Iz 10,16-17](#); [Wj 24,17](#); [Lb 11,1](#); [Lb 31,21-23](#). ^b [Iz 1,29](#); [Rdz 12,6](#); [Rdz 13,18](#); [Joz 24,26](#); [Sdz 9,6](#); [Ez 6,13](#); [Oz 4,13](#).

[87] [Iz 7,1](#): ^a [Iz 1,1n](#). ^b [2 Krl 15,27-31](#). ^c Władca północnego królestwa Izraela, który wraz z Resinem, królem Aramu, pragnął skłonić Achaza, panującego nad królestwem południowym - Judą, do przymierza przeciw Asyrii. Działo się to ok. 734 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 15,37](#); [2 Krl 16,5](#).

[88] [Iz 7,2](#): Ziemią Efraima lub Efraimem nazywano północne królestwo Izraela.

[89] [Iz 7,3](#): ^a Imię oznacza: „reszta powróci” lub „reszta się nawróci”; zob. [Iz 10,21](#); [Iz 4,3n](#). ^b [Iz 36,2](#); [2 Krl 18,17](#).

[90] [Iz 7,4](#): ^a [Iz 30,15](#). ^b [Iz 8,12](#). ^c [Iz 42,3](#); [Iz 43,17](#); [Iz 51,12-13](#); [2 Sm 14,7](#); [Hi 18,5-6](#).

[91] [Iz 7,7](#): [Iz 8,10](#); [Iz 28,18](#); [Ps 33 \[32\],10](#).

[92] [Iz 7,8](#): ^a [2 Krl 8,7](#); [2 Krm 28,23](#). ^b „Jeszcze... narodem” - prawdopodobnie jest to glosa. Niektórzy proponują umieścić ją po w. 9a.

[93] [Iz 7,9](#): [2 Krm 20,20](#).

[94] [Iz 7,11](#): ^a [Iz 7,14](#); [Iz 8,18](#); [Iz 20,3](#); [Iz 37,30](#); [Iz 38,7-8.21-22](#); [Sdz 6,36-40](#); [1 Krl 13,3-5](#); [Jr 44,29-30](#). ^b [Pwt 33,10](#); [Hi 11,8](#); [Mt 16,1-4](#).

[95] [Iz 7,12](#): [Ps 78 \[77\],18n](#).

[96] [Iz 7,14](#): ^a Termin hebr. *`almā^h* oznacza „młodą kobietę”, jednak w LXX i w [Mt 1,23](#) użyto terminu *parthénos*, który znaczy „dziewica”. ^b [Rdz 16,11](#); [Sdz 13,3](#); [Łk 1,31](#). ^c [Iz 8,8.10](#); [Iz 41,10n](#); [Lb 23,21](#); [Ps 46 \[45\].8.12](#); [Am 5,14](#); [Mi 3,11](#); [So 3,15](#).

[97] [Iz 7,15](#): ^a Termin hebr. może oznaczać „masło”, „śmietanę”, „zsiadłe mleko”, „twaróg”, a więc produkty mleczne lepszej i gorszej jakości. ^b [Pwt 1,39](#); [2 Sm 14,17](#); [1 Krl 3,9](#).

[98] [Iz 7,16](#): ^a [Iz 8,4](#). ^b W latach 734-732 przed Chr. Asyryjczycy podbili Damaszek i część królestwa północnego Izraela.

[99] [Iz 7,17](#): [Iz 8,7-8](#); [Iz 36,1](#).

[100] [Iz 7,18](#): ^a [Iz 5,26](#). ^b [Iz 37,9](#).

[101] [Iz 7,20](#): [Iz 3,24](#); [Ez 5,1](#); zob. [2 Sm 10,4-6](#).

[102] [Iz 7,22](#): ^a [Iz 7,15](#). ^b [Iz 4,3n](#).

[103] [Iz 7,23](#): ^a [Iz 2,7](#); [Iz 28,1](#). ^b [Iz 5,6n](#); [Iz 7,8-9](#); [Iz 8,4](#); [Iz 10,17-19](#); [Iz 17,4-6](#).

[104] [Iz 7,25](#): [Iz 17,2](#); [Iz 27,10](#); [Iz 32,14](#); [Ez 25,5](#); [So 2,6-7](#).

[105] [Iz 8,1](#): ^a [Iz 30,8](#); [Jr 30,2](#); [Jr 36,2](#); [Ha 2,2](#). ^b Dosł.: „rylcem ludzkim” to jest „zwykłym”, wokalizacja jest czasem poprawiana na „złowieszczy”.

^c Imię to (w. 3) oznacza: „Rychły-lup-bliska-zdobycz”; zob. [Iz 10,6](#).

[106] [Iz 8,2](#): ^a Tłumaczenie za zwojem z Qmran i starożytnymi przekładami. Tekst hebr. ma: „Powolałem sobie”; [Pwt 17,6](#); [Pwt 19,15](#); [1 Krl 21,13](#). ^b [2 Krl 16,10-16](#). ^c [2 Krl 18,2](#); [2 Krn 29,1](#).

[107] [Iz 8,4](#): ^a [Iz 7,16](#). ^b [Iz 7,20](#); [Iz 17,3](#).

[108] [Iz 8,6](#): ^a [J Iz 9,7.11](#). ^b [Iz 7,1.4.8-9](#).

[109] [Iz 8,7](#): ^a [Iz 7,20](#); [Iz 27,12](#). ^b [Iz 17,12-14](#); [Jr 46,7](#); [Jr 47,2](#); [Jr 51,42](#); [Dn 11,10.40](#).

[110] [Iz 8,8](#): ^a [Iz 10,28-32](#). ^b [Iz 1,7](#); [Iz 36,1](#); [2 Krl 17,5](#). ^c [Iz 7,14](#).

[111] [Iz 8,9](#): Przekład za LXX. Tekst hebr. jest niejasny.

[112] [Iz 8,10](#): ^a [Iz 5,19](#); [Iz 14,26-27](#); [Ps 33 \[32\].10-11](#); [Ps 81 \[80\].13](#); [Prz 21,30](#). ^b [Iz 7,7](#); [Iz 17,14](#); [Iz 28,18](#). ^c [Iz 7,14](#); [Rz 8,31](#).

[113] [Iz 8,11](#): ^a [Wj 3,19](#); [Iz 14,31](#). ^b Dosł.: „jak mocna ręka”; [1 Krl 18,46](#); [2 Krl 3,15](#); [Jr 15,17](#); [Ez 3,14](#).

[114] [Iz 8,13](#): ^a [Iz 6,3](#); [1 P 3,15](#). ^b [Iz 29,22-23](#); [Iz 31,1](#).

[115] [Iz 8,14](#): ^a [Ez 11,16](#); [Ap 21,22](#). ^b [Rdz 49,24](#); [2 Sm 22,2](#); [Ps 28 \[27\].1n](#); [Iz 17,10](#); [Iz 28,16](#). ^c [Iz 5,15-16.24](#); [Iz 30,9-14](#); [Iz 31,1](#); [Iz 37,22-23](#); [Łk 2,34](#); [Rz 9,32-33](#); [1 P 2,7-8](#). ^d [Ps 9,16n](#).

[116] [Iz 8,15](#): [Mt 21,44](#).

[117] [Iz 8,16](#): ^a [Jr 32,14](#). ^b [Iz 1,10](#); [Iz 2,3](#); [Iz 5,24](#); [Iz 30,9](#).

[118] [Iz 8,17](#): ^a [Ps 27 \[26\].14](#); [Ps 31 \[30\].25n](#). ^b [Ps 13 \[12\].2](#). ^c [Iz 2,5](#); [Iz 10,20](#); [Iz 14,1](#); [Iz 29,22](#).

[119] [Iz 8,18](#): ^a [Hbr 2,13](#). ^b [Iz 7,3](#); [Iz 8,1-3](#); [Iz 10,21](#); [Jr 16,1-8](#); [Ez 24,15-24](#); [Oz 1-3](#). ^c [Iz 2,2-5](#); [Iz 4,5](#); [Iz 11,9](#); [Iz 14,32](#); [Iz 28,16](#); [Iz 31,9](#); [Iz 33,5](#); zob. [Ps 132 \[131\].13](#).

[120] [Iz 8,19](#): [Kpł 19,31](#); [Kpł 20,6.27](#); [Pwt 18,11](#); [1 Sm 28,3.7.9-20](#); [2 Krl 21,6](#); [2 Krl 23,24](#); [Iz 19,3](#).

[121] [Iz 8,21](#): [Wj 22,27](#); [1 Sm 28,7-20](#); [1 Krl 21,10](#); [2 Krl 6,26-27](#); [Ps 72 \[71\].12-16](#).

[122] [Iz 8,22](#): [Iz 5,30](#); [Mi 3,6](#).

[123] [Iz 8,23](#): ^a Ziemie plemion Zabulona i Neftalego znajdowały się na zachód od jeziora Genezalet i górnego biegu Jordanu. Zostały włączone do imperium asyryjskiego w latach 734-732 przed Chr. ^b [2 Krl 15,29](#).

[124] [Iz 9,1](#): ^a [Iz 8,22-23](#); [Iz 42,7](#); [Iz 49,9](#); [Iz 59,9](#); [Ps 107 \[106\].10.14](#); [Hi 10,21-22](#); [Hi 15,22-24](#); [Hi 38,17](#). ^b [Iz 58,8-10](#); [Iz 60,1.20](#); [2 Sm 23,3-4](#); [Ps 27 \[26\].1n](#); [Ps 72 \[71\].5.17](#); [Mi 7,8](#); [Łk 1,78](#). ^c Ww. [Iz 8,23-9,1](#); [Mt 4,15-16](#).

[125] [Iz 9,2](#): ^a [1 Krl 1,40](#); [2 Krl 11,14](#); [Ps 132 \[131\].9](#). ^b [Ps 4,8](#).

[126] [Iz 9,3](#): ^a [Iz 10,27](#); [Iz 14,25](#); [Kpł 26,13](#); [Pwt 28,48](#); [Jr 27,2-11](#). ^b [Sdz 7](#); [Ps 83 \[82\].10-12](#); [Iz 10,26](#).

[127] [Iz 9,4](#): [Iz 2,4](#); [Oz 2,20](#); [Za 9,10](#); [Ps 46 \[45\].10](#); [Ps 76 \[75\].4](#); [Ez 39,9](#).

[128] [Iz 9,5](#): ^a [Iz 7,14](#); [Łk 2,11](#). ^b [J 3,16](#). ^c [2 Sm 7,9](#); [Łk 23,3-4](#); [1 Krl 1,47](#); [Ps 2,6-7](#); [Ps 72 \[71\].17](#); [Ps 110 \[109\].4](#). ^d [Iz 11,2](#). ^e [Iz 10,21](#); [Pwt 10,17](#); [Ps 24 \[23\].8](#); [Jr 32,18](#). ^f [1 Sm 24,12](#). ^g [Iz 45,17](#); [Iz 47,7](#); [Ps 21 \[20\].5.7](#). ^h [Iz 9,6](#); [Iz 11,6-9](#); [Ps 72 \[71\].3.7](#); [Mi 5,4](#); [Za 9,10](#).

[129] [Iz 9,6](#): ^a [Iz 2,3-4](#); [Ps 110 \[109\].2](#). ^b [Iz 1,26-27](#); [Iz 5,7](#); [Iz 11,3-5](#); [Iz 16,5](#); [Iz 32,1.16-17](#); [Ps 89 \[88\].15](#); [Ps 97,2](#); [Jr 23,5](#); [Jr 33,15](#). ^c [2 Sm 7,16](#); [Ps 45 \[44\].7](#). ^d [Iz 26,11](#); [Iz 37,32](#); [Iz 42,13](#); [Iz 59,17](#); [Iz 63,15](#); [Ez 36,5](#); [Ez 39,25](#); [Jl 2,18](#); [Za 1,14](#); [Za 8,2](#).

[130] [Iz 9,7](#): ^a [Iz 55,11](#); [Ps 107 \[106\].20](#); [Ps 147,15](#); [Jr 23,29](#); [Oz 6,5](#).

^b Chodzi tu o secesję północnego królestwa Izraela, które odłączyło się od Judy 200 lat wcześniej; zob. [1 Krl 12](#).

[131] [Iz 9,8](#): ^a [Iz 28,1](#); [Oz 7,10](#); [Am 6,13](#). ^b [Prz 16,18](#); [Jr 22,14-15](#); [Ml 1,4](#).

[132] [Iz 9,11](#): ^a [Iz 28,17-18](#). ^b [Iz 5,25](#). ^c [Jr 4,8](#).

[133] [Iz 9,12](#): ^a [Jr 5,3](#); [Oz 7,10](#); [Am 4,6-11](#). ^b [Iz 31,1](#); [So 1,6](#).

[134] [Iz 9,14](#): [Iz 28,7](#); [Iz 30,10](#); [Jr 14,14](#); [Lm 2,14](#).

[135] [Iz 9,15](#): [Iz 3,12](#); [Jr 14,16](#).

[136] [Iz 9,16](#): [Iz 1,17n](#).

[137] [Iz 9,17](#): [Iz 5,6n](#).

[138] [Iz 9,18](#): [Iz 3,5](#); [Mi 7,5-6](#).

[139] [Iz 9,20](#): Plemiona Manassesa i Efraima były najważniejsze w Królestwie Izraela.

[140] [Iz 10,1](#): ^a [Iz 5,8.11.18.20-22](#). ^b [Ps 94 \[93\].20](#).

[141] [Iz 10,2](#): ^a [Iz 1,17.23](#); [Iz 3,14-15](#); [Prz 22,22](#); [Iz 11,4](#); [Am 2,6-8](#); [Am 5,7.10-15](#); [Am 6,12](#); [Am 8,4-6](#). ^b [Iz 1,17n](#); [Jr 49,11](#); [Ez 22,7](#).

[142] [Iz 10,3](#): ^a [Hi 31,14](#); [Jr 5,31](#). ^b [Iz 3,14](#); [Oz 9,7](#); [Iz 2,12](#). ^c [Iz 20,6](#); [Iz 24,18](#); [Iz 30,16-17](#). ^d [So 1,18](#).

[143] [Iz 10,5](#): ^a [Iz 10,24-27](#); [Iz 14,25](#); [Iz 30,27-33](#); [Iz 37,22-35](#). ^b [Iz 5,26-30](#); [Iz 7,18.20](#); [Iz 8,7](#); [Iz 13,5](#); [Iz 36,10](#); [Iz 37,26](#); [Jr 51,23](#).

[144] [Iz 10,6](#): [Iz 8,1-4](#).

[145] [Iz 10,8](#): [Iz 36,18-20](#).

[146] [Iz 10,9](#): Kalno, Karkemisz, Chamat i Arpad były miastami aramejskiego królestwa ze stolicą w Damaszku. Od 738 do 717 r. zostały podbite przez Asyrię, podczas gdy Samaria upadła w latach 722-721 przed Chr. Kolejność nazw sugeruje zbliżanie się armii asyryjskiej ku Jerozolimie; zob. [Iz 8,4](#); [Iz 36,19](#); [Iz 37,13](#).

[147] [Iz 10,10](#): [Iz 36,18-20](#); [Iz 37,12](#).

[148] [Iz 10,12](#): ^a [Iz 5,12](#); [Iz 28,21-22](#); [Iz 29,1-4](#). ^b [Iz 33,1](#); [Iz 37,36-38](#). ^c [Iz 2,12](#); [Iz 37,23](#).

[149] [Iz 10,13](#): ^a [Pwt 32,8](#). ^b [2 Krl 17,6.24](#).

[150] [Iz 10,15](#): ^a [Iz 29,16](#); [Iz 45,9](#); [Jr 18,2-6](#). ^b [Iz 37,26-27](#).

[151] [Iz 10,16](#): [Iz 1,24n](#).

[152] [Iz 10,17](#): ^a [Iz 1,4n](#); [Iz 6,3n](#). ^b [Iz 1,31](#); [Iz 4,4](#); [Iz 5,24](#); [Iz 9,4.18](#); [Iz 29,6](#); [Iz 30,27.30.33](#); [Am 7,4](#). ^c [Iz 5,6](#). ^d [Iz 9,13](#).

[153] [Iz 10,18](#): Dosł.: „od duszy aż do ciała”.

[154] [Iz 10,20](#): ^a [Iz 4,3n](#); [Iz 11,11.16](#); [Iz 16,14](#); [Iz 17,3](#); [Iz 21,17](#); [Iz 28,5](#). ^b [2 Krm 28,16.20](#); [Oz 5,13](#). ^c [Iz 1,4n](#).

[155] [Iz 10,21](#): ^a [Iz 7,3](#). ^b [Iz 9,5](#).

[156] [Iz 10,22](#): ^a [Iz 48,19](#); [Rdz 22,17](#); [Oz 2,21](#). ^b [Iz 8,7](#) -8; [Iz 28,17](#); [Iz 30,28](#).

[157] [Iz 10,22-23](#): [Rz 9,27-28](#).

[158] [Iz 10,24](#): ^a [Iz 37,6](#). ^b [Iz 9,3](#); [Iz 14,5](#). ^c [Wj 5,14-16](#).

[159] [Iz 10,25](#): [Iz 31,8-9](#); [Iz 37,36](#).

[160] [Iz 10,26](#): ^a [Iz 9,3n](#). ^b Niektórzy, na podstawie [Iz 10,24](#), poprawiają „nad morzem” na „na nich”. Wtedy sens byłby następujący: „Podniesie na nich swój kij, jak to czynili Egipcjanie”. ^c [Iz 11,11.15.16](#); [Wj 14,16](#).

[161] [Iz 10,27](#): ^a [Iz 9,3n](#). ^b Dosł.: „będzie połamane z powodu tłuszczu”.

[162] [Iz 10,28](#): Ajjat znajduje się 15 km na północ od Jerozolimy.

Miejscowości wymienione w następnych wersetach leżą coraz bliżej stolicy Królestwa Judy.

[163] [Iz 10,29](#): ^a [1 Sm 13,23](#); [1 Sm 14,4](#). ^b [Joz 18,24](#); [1 Sm 13,3](#); [1 Sm 14,5](#); [2 Sm 5,25](#); [1 Krl 15,22](#); [2 Krl 23,8](#). ^c [Joz 18,25](#); [Sdz 19,13](#); [1 Sm 1,19](#); [1 Sm 7,17](#); [1 Krl 15,17.22](#). ^d [Joz 18,28](#); [1 Sm 10,26](#); [1 Sm 14,2](#); [1 Sm 15,34](#).

[164] [Iz 10,30](#): ^a [1 Sm 25,44](#). ^b [Jr 1,1n](#). Poprawione na podstawie Peszitty. Tekst hebr. ma „ubogie Anatot”.

[165] [Iz 10,32](#): ^a [1 Sm 21,2](#); [1 Sm 22,9.19](#). ^b [Mi 1,10.12](#).

[166] [Iz 10,34](#): ^a Łańcuch górski, położony na północy Ziemi Świętej, słynący z lasów cedrowych, symbol pychy; zob. [Iz 2,13n](#); [Iz 37,24](#). Symbol pomyślności; zob. [Iz 29,17](#); [Iz 33,9](#); [Iz 35,2](#). ^b [Za 11,1-2](#); zob. [Na 1,4](#).

[167] [Iz 11,1](#): ^a [Iz 37,31](#); [Hi 14,7-9](#). ^b Jesse, protoplasta rodu Dawida, zostaje porównany do pnia drzewa. ^c [Iz 4,2](#); [Jr 23,5](#); [Rz 15,12](#). ^d [Iz 6,13](#); [Ap 5,5](#); [Ap 22,16](#).

[168] [Iz 11,2](#): ^a [Iz 30,1](#); [Iz 42,1](#); [Iz 59,21](#); [Iz 61,1](#); [1 Sm 16,13](#); [2 Sm 23,2](#); [J 1,32.33](#). ^b [Iz 9,5](#); [Iz 28,6](#). ^c [Dz 10,38](#). ^d [Iz 1,3](#); [Oz 4,1](#); [Oz 6,6](#); [Kol 2,2](#). ^e [Prz 1,7](#); [Ap 5,6](#).

[169] [Iz 11,3](#); [Iz 9,6](#); [Iz 32,1-2](#); [2 Sm 14,17](#); [1 Krl 3,16-28](#); [Jr 23,5](#); [Ps 72](#)

[\[71\] 1-7](#); zob. [J 2,24-25](#).

[170] [Iz 11,4](#): ^a [Iz 10,2](#); [Iz 32,7](#); [Iz 29,19-20](#); [Ps 72 \[71\],2-4,12-13](#); [Am 2,7](#);

[Am 8,4](#). ^b Hebr. słowo 'eres („ziemia”) niektórzy poprawiają, na podstawie sugestii ap. kryt., na podobne pod względem pisowni 'ârîš („gwałtownik”).

^c [2 Tes 2,8](#); [Ap 2,16](#).

[171] [Iz 11,5](#); [Ef 6,14](#).

[172] [Iz 11,6](#); [Iz 65,25](#).

[173] [Iz 11,8](#); [Iz 35,9](#); [Rdz 3,15](#); [Kpł 26,6](#); [Hi 5,22-23](#); [Ez 34,25,28](#); [Oz 2,20](#).

[174] [Iz 11,9](#): ^a [Iz 65,25](#); [Ps 101 \[100\],8](#). ^b [Iz 2,2-3](#); [Ps 3,5n](#). ^c [Ps 3,5](#); [Jr 31,33-34](#).

[175] [Iz 11,10](#): ^a [Rz 15,12](#). ^b [Iz 5,26n](#). ^c [Iz 2,2-3](#); [Iz 4,5-6](#).

[176] [Iz 11,11](#): ^a [Wj 3,20](#). ^b [Iz 4,3n](#); [Iz 10,20n](#). ^c [Iz 10,26](#); [Iz 11,16](#); [Iz 43,16-19](#); [Iz 48,20-21](#).

[177] [Iz 11,12](#): [Iz 43,5-6](#); [Iz 49,12,22](#); [Iz 60,4](#); [Iz 66,20](#); [Ps 147,2](#).

[178] [Iz 11,13](#): ^a [Iz 7,1-9,17](#); [Iz 9,20](#). ^b [Jr 3,18](#); [Jr 23,5-6](#); [Jr 31,6](#); [Ez 34,23](#); [Ez 37,15-28](#); [Oz 2,2](#); [Oz 3,5](#).

[179] [Iz 11,14](#): ^a [Iz 14,28-32](#); [So 2,5-7](#). ^b [Jr 49,28](#). ^c [Iz 21,11-12](#); [Iz 24,7-13](#); [Iz 25,10-12](#); [Iz 34,5-15](#). ^d Krainy graniczące z królestwem Judy, które zostały podbite przez Dawida, lecz później odzyskały niepodległość; zob. [2 Sm 8,12](#); [Ps 60 \[59\],10](#); [Am 9,11-12](#).

[180] [Iz 11,15](#): ^a Popr. za LXX, tekst hebr. ma „obłoży kłatwą”, „zniszczy”. ^b [Wj 14,21-27](#); [Wj 15,12](#). ^c [Iz 7,20](#); [Iz 8,7](#). ^d [Wj 14,22-29](#); [Wj 15,19](#); [Iz 40,3-4](#); [Iz 41,17-20](#); [Iz 42,15-16](#); [Iz 43,16-21](#); [Iz 48,20-21](#).

[181] [Iz 11,16](#): [Iz 19,23](#); [Iz 35,8](#); [Iz 40,3-4](#); [Iz 42,16](#); [Iz 43,19](#); [Iz 49,19](#); [Iz 57,14](#); [Iz 62,10](#).

[182] [Iz 12,1](#): ^a [Ps 118 \[117\],21](#); [Jr 33,11](#). ^b [Iz 5,25](#); [Iz 9,11](#); [Iz 10,4](#); [Iz 10,25](#).

[183] [Iz 12,2](#): [Iz 43,3n](#).

[184] [Iz 12,3](#): [Iz 8,6](#); [Iz 55,1](#); [Jr 2,13](#); [Jr 17,13](#); [Ez 47,1](#); [Jl 4,18](#); [Za 14,8](#); [J 4,14](#); [J 9,11](#).

[185] [Iz 12,6](#): ^a [Iz 52,8-9](#); [Iz 54,1](#). ^b [Iz 1,4n](#).

[186] [Iz 13,1](#): ^a [Iz 15,1](#); [Iz 17,1](#); [Iz 30,6](#); [Na 1,1](#); [Ab 1,1](#); [Za 9,1](#); [Za 12,1](#); [Ml 1,1](#); [Lm 2,14](#). ^b [Jr 50-51](#); [Ap 17-18](#).

[187] [Iz 13,2](#); [Iz 5,26](#).

[188] [Iz 13,4](#); [Jr 50,9](#); [Ps 2,1](#).

[189] [Iz 13,6](#); [Am 5,18n](#).

[190] [Iz 13,7](#); [Jr 6,24](#); [Ez 7,17](#).

[191] [Iz 13,8](#); [Iz 29,9](#); [Ab 1,5](#); [Hi 26,11](#).

[192] [Iz 13,9](#); [Jl 1,15n](#).

[193] [Iz 13,10](#): ^a [Hi 9,9](#); [Hi 38,31](#); [Am 5,8](#). ^b [Jr 4,23](#); [Am 5,18](#); [So 1,1](#).

[194] [Iz 13,12](#); [1 Krl 9,28](#); [1 Krl 10,11](#); [1 Krl 22,49](#); [Hi 22,24](#); [Hi 28,16](#); [Ps 45 \[44\],10](#).

[195] [Iz 13,14](#); [1 Krl 22,17](#); [Ez 34,5](#).

[196] [Iz 13,17](#); [Jr 51,11-28](#). Medowie - lud zamieszkujący obszar obecnego Iranu. W 621 r. przed Chr., sto lat po Izajaszu, sprzymierzył się z Babilończykami przeciw Asyrii, natomiast w 539 r. przed Chr. wszedł w układ z Persami przeciw imperium babilońskiemu.

[197] [Iz 13,18](#): Dosł.: „oko nie okaże”.

[198] [Iz 13,21](#); [Iz 14,23](#); [Iz 27,10](#); [Iz 32,14](#); [Iz 34,11](#); [Jr 10,22](#); [Jr 50,39](#); [So 2,14](#); zob. również [Iz 34,14](#), [Ba 4,35](#).

[199] [Iz 13,22](#): Dosł.: „nie zostały przedłużone”; zob. [Jr 27,7](#); [Ez 22,4](#); [J 2,4n](#).

[200] [Iz 14,1](#): ^a [Ez 37,14](#). ^b [Iz 11,10](#); [Iz 56,3-7](#); [Za 2,15](#).

[201] [Iz 14,2](#); [Iz 60,14](#).

[202] [Iz 14,3](#); [Wj 33,14](#); [Joz 1,13.15](#); [Joz 22,4](#); [Jr 30,10](#).

[203] [Iz 14,4](#): ^a [Lb 21,27-30](#); [Mi 2,4](#). ^b [2 Sm 1,19.27](#); [Ez 26,17](#); [Lm 1,1](#).

^c Słowo o niepewnym znaczeniu (być może „podatek ze złota”), poprawione za zwojami z Qumran i starożytnymi przekładami.

[204] [Iz 14,7](#); [Iz 44,23](#); [Iz 55,12](#); [Ap 18,20](#).

[205] [Iz 14,9](#); [Iz 5,14](#); [Prz 1,12](#); [Prz 30,16](#).

[206] [Iz 14,12](#); [Ap 22,16](#).

[207] [Iz 14,13](#): ^a [Ez 28,2-12](#). ^b Takie sformułowanie może oznaczać „najwyższe gwiazdy”. ^c „Safon” jest nazwą ugaryckiej góry bogów, lecz oznacza też „północ”, dlatego niektórzy tłumaczą „na krańcach północy”.

[208] [Iz 14,14](#); [Rdz 3,5](#); [Ez 28,2.6.9](#); [Dn 11,36](#); [2 Tes 2,4](#).

[209] [Iz 14,15](#); [Ez 32,23](#).

[210] [Iz 14,19](#); [Jr 8,1](#); [Jr 36,30-31](#).

[211] [Iz 14,22](#); [Lb 10,35](#); [Ps 12 \[11\],6](#); [Ps 102 \[101\],14](#).

[212] [Iz 14,23](#): Znaczenie hebr. słowa *qippōd* jest niepewne. LXX i Wulgata tłumaczą: „jeże”, inni sugerują: „ptaki wodne” lub „bąki”.

[213] [Iz 14,24](#); [Iz 7,7](#); [Iz 8,10](#); [Iz 40,8](#).

[214] [Iz 14,25](#); [Iz 10,5-11](#).

[215] [Iz 14,27](#): ^a [Iz 5,25](#); [Iz 8,10](#); [Iz 10,23](#); [Iz 28,22](#). ^b [Dn 4,32](#).

[216] [Iz 14,28](#): Data śmierci Achaza nie jest pewna, przypada na 727 lub 716 r. przed Chr.

[217] [Iz 14,29](#): ^a Mowa o Asyrii; zob. [Iz 10,5.20](#). ^b [Am 5,19](#).

[218] [Iz 14,30](#): ^a Niektórzy poprawiają na podstawie kilku rękopisów hebrajskich: „na moich pastwiskach ubodzy”. ^b Dosł.: „twój korzeń”.

^c Poprawione za Wulgatą i zwojami z Qumran, tekst hebr. ma: „zabije”.

[219] [Iz 14,31](#); [Jr 1,14n](#).

[220] [Iz 15,2](#): ^a Poprawiono na podstawie Peszitty, Targumu i [Jr 48,18](#), tekst hebr. ma: „wstąpił dom i Dibon”. ^b [Lb 32,3.38](#); [Pwt 34,1](#); [1 Krn 5,8](#); [Jr 48,1.22](#). ^c Dosł.: „golizna”, „łysina” jako znak żałoby. ^d [Iz 3,24](#); [Jr 48,37](#); [Ez 7,18](#); [Am 8,10](#).

[221] [Iz 15,3](#); [Iz 22,12](#); [Jon 3,6.8](#).

[222] [Iz 15,4](#): Wg LXX: „wołają lędźwie Moabu”.

[223] [Iz 15,7](#): Ww. [Iz 2-7](#); [Jr 48,34-38](#).

[224] [Iz 15,1-9](#): Królestwo Moabu znajdowało się na wschód od Morza Martwego, po obu stronach potoku Arnon. Na południe od potoku leżało Ar, a 10 km bardziej na południe Kir, zwane też Kir-Chareset - stolica Moabu. Soar znajdowało się na południowy wschód od Morza Martwego. Na północ od Arnonu leżało Dibon, duchowa stolica Moabu, jeszcze bardziej na północ - Medeba (Madaba), a 30 km dalej - góra Nebo. Na północny wschód od góry Nebo położone było Cheszbón, a jeszcze bardziej na północ - Eleale. Jahas znajdowało się nad wschodnią granicą, Beer-Elím nad północno wschodnią, a Eglaim nad Morzem Martwym na północy. Nie znamy lokalizacji pozostałych miejscowości wymienionych w rozdz. 15; [Lb 21,27-30](#); [Ez 25,8-11](#); [Am 2,1-3](#); [So 2,8-11](#).

[225] [Iz 16,1](#): Sela po hebr. znaczy „skała”, może oznaczać całe królestwo Moabu lub miejscowość na południowy wschód od Morza Martwego.

[226] [Iz 16,4](#): ^a Poprawione za LXX i Targumem, dosł.: „mój wygnany”. ^b

[Pwt 10,18](#). ^c Przypuszczalnie mowa o Asyryjczykach.

[227] [Iz 16,5](#); [Iz 9,6](#); [Iz 11,3-4](#); [Jr 23,5](#); [Jr 33,15](#).

[228] [Iz 16,7](#): [2 Sm 6,19](#); [1 Krn 16,3](#); [Pnp 2,5](#); [Jr 44,19](#); [Oz 3,1](#).

[229] [Iz 16,9](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Rozległ się okrzyk wojenny”.

[230] [Iz 16,6-12](#): [Jr 4,8.29-33](#); [So 2,8](#).

[231] [Iz 16,14](#): [Iz 10,25](#); [Iz 29,17](#).

[232] [Iz 17,2](#): ^a Niektórzy poprawiają za LXX: „na zawsze opuszczone jego miasta”. Nazwa Aroer wywodzi się od czasownika „zniszczyć”, stąd może być tutaj symboliczną nazwą zdobytego Damaszku. ^b [Iz 7,25n](#). ^c [Jr 30,10](#); [Ez 34,28](#).

[233] [Iz 17,7](#): ^a [Iz 51,13](#). ^b [Iz 1,4n](#).

[234] [Iz 17,8](#): Aszera - obiekt kultowy lub imię kananejskiej bogini płodności.

[235] [Iz 17,9](#): Poprawione za LXX, dosł.: „opuszczone jak zagajnik i korona drzewa”.

[236] [Iz 17,10](#): ^a [Iz 51,13](#); [Pwt 8,11](#); [Ez 22,12](#). ^b [Iz 43,3n](#). ^c [Ps 28 \[27\].1n](#); [Ps 71 \[70\].3](#). ^d Aluzja do świętych gajów; zob. [Iz 1,29](#).

[237] [Iz 17,11](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „sprawiasz, że rosną”. ^b [Jr 15,18](#); [Mi 1,9](#).

[238] [Iz 17,12](#): [Iz 8,9-10](#); [Iz 28,2](#); [Ps 76 \[75\].2-8](#); [Ez 38,9](#).

[239] [Iz 17,14](#): [Iz 33,2](#); [Iz 37,36](#); [Ps 30 \[29\].6](#); [Ps 46 \[45\].6](#).

[240] [Iz 18,2](#): ^a Przypuszczalnie wysłannicy egipscy, którzy przybyli do Jerozolimy ok. 705 r. przed Chr., by zachęcić króla Judy do przeciwstawienia się Asyrii. Panowała wówczas w Egipcie dynastia pochodzenia etiopskiego. ^b Dosł.: „do ludu wielkiej siły i podeptania”. ^c [Iz 20,5-6](#); [Iz 30,1-7](#); [Iz 31,1-3](#); [Iz 36,4-6](#).

[241] [Iz 18,3](#): ^a [Iz 5,26n](#). ^b Zapowiedź najazdu Asyryjczyków; zob. [Joz 6,5](#); [Sdz 3,27](#); [Sdz 6,34](#); [Sdz 7,18](#); [1 Sm 13,3](#); [2 Sm 18,16](#); [2 Sm 20,1.22](#); [Jr 42,14](#); [Oz 5,8](#); [Am 2,2](#).

[242] [Iz 18,4](#): [Iz 57,15](#); [1 Krl 8,39](#); [2 Krn 6,30](#); [Ps 33 \[32\].14](#).

[243] [Iz 18,7](#): ^a [Ps 68 \[67\].30](#); [Ps 76 \[75\].12](#). ^b Zob. przyp. do [Iz 18,2](#). ^c [Iz 19,21](#); [Iz 45,14](#); [Ps 87 \[86\].4](#); [Mi 4,1n](#); [So 3,10](#). ^d [Pwt 12,5](#); [Pwt 26,2](#).

[244] [Iz 19,1](#): ^a [Pwt 33,26](#); [Ps 18 \[17\],10](#); [Ps 96 \[95\],13](#); [Na 1,3](#). ^b [Iz 2,8.18.20](#); [Iz 10,10](#); [Iz 31,7](#).

[245] [Iz 19,2](#): Aluzja do krwawych zamieszek i podziałów, które wystąpiły w Egipcie ok. 716 r. przed Chr., na początku panowania Ezechiasza.

[246] [Iz 19,3](#): ^a Niektórzy poprawiają za LXX: „będzie zmieszany”. ^b [Rdz 41,8](#); [Wj 7,11.22](#); [Wj 8,3.4](#).

[247] [Iz 19,4](#): ^a Aluzja do słynącego z okrucieństwa faraona Szabaki z dynastii etiopskiej, który objął panowanie ok. 712 r. przed Chr. ^b [Iz 1,24n](#).

[248] [Iz 19,9](#): Poprawione za zwojami z Qumran. Tekst masorecki ma: „zawstydzą się uprawiający len, greplarki i tkacze (wyrabiający) delikatne płótna”.

[249] [Iz 19,10](#): Tekst niejasny, różnie tłumaczony.

[250] [Iz 19,11](#): ^a Hebrajska nazwa egipskiego Tanis, miasta położonego w delcie Nilu; zob. [Iz 30,4](#); [Lb 13,22](#); [Ps 78 \[77\],12](#); [Ez 30,14](#). ^b [Rdz 41,8](#); [1 Krl 5,10](#); [Mdr 17,7](#); [Dz 7,22](#).

[251] [Iz 19,13](#): Nof (Memfis) - starożytna stolica dolnego Egiptu, znajdująca się kilka kilometrów na południe od obecnego Kairu; zob. [Jr 2,16](#); [Jr 44,1](#); [Jr 46,14](#); [Ez 30,13.16](#).

[252] [Iz 19,14](#): [Iz 28,7](#); [Jr 48,26](#).

[253] [Iz 19,15](#): Głowa i palma symbolizują władzę, ogon i trzcina - prosty lud.

[254] [Iz 19,18](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Miasto Słońca”, „Miasto Burzyciela” lub wg LXX: „Miasto sprawiedliwe”.

[255] [Iz 19,20](#): ^a [Iz 8,18](#). ^b [Sdz 2,16-18](#).

[256] [Iz 19,21](#): [Wj 6,3](#); [Ez 6,14](#); [Ez 13,14.21](#); [Ez 20,5.9](#).

[257] [Iz 19,22](#): [Oz 6,1](#).

[258] [Iz 19,23](#): Dosł.: „Egipt będzie służyć Asyrii”, poprawione ze względu na kontekst.

[259] [Iz 19,25](#): ^a Niektórzy poprawiają za LXX: „ją (ziemię)”. ^b Ww. [Iz 19,24-25](#): Błogosławieństwo - zob. [Rdz 12,2](#); [Za 8,13](#); nawrócenie się narodów - [Mi 4,1n](#); Izrael dziedzictwem Pana - zob. [Pwt 9,26.29](#); [Pwt 32,9](#); [Ps 28 \[27\],9](#).

[260] [Iz 20,1](#): ^a [2 Krl 18,17](#). ^b Asyryjczycy zdobyli Aszdod w 711 r. przed Chr.

[261] [Iz 20,3](#): ^a [Iz 8,1-4](#); [1 Krl 11,29-31](#); [Jr 13,1-7](#); [Ez 12,1-15](#); [Oz 1-3](#). ^b [Iz 8,18](#).

[262] [Iz 20,6](#): [Iz 31,3](#).

[263] [Iz 21,1](#): ^a Przypuszczalnie w ten sposób określano obszar Babilonii sięgający aż do Zatoki Perskiej. ^b [Iz 30,6](#); [Pwt 1,19](#); [Pwt 8,15](#); [Jr 2,6](#).

[264] [Iz 21,2](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Rozbójnik (rabuś) rabuje”.

^b Ww. [Iz 1-2](#): [Iz 13,1n](#).

[265] [Iz 21,3](#): ^a [Iz 16,11](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „Jestem udręczony tym, co słyszę, jestem przerażony tym, co widzę”.

[266] [Iz 21,5](#): ^a [Dn 5,1-4](#). ^b Termin niejasny, brak go w LXX. Chodzi przypuszczalnie o rodzaj posłania przy stole. ^c Wg [Dn 5,30](#) król babiloński uczłował, gdy jego stolica została zdobyta w 539 r. przed Chr.

[267] [Iz 21,6](#): [2 Krl 9,17](#); [Ez 33](#); [Ha 2,1](#).

[268] [Iz 21,7](#): Takie tłumaczenie (również w. 9) sugeruje przybycie poselstwa. Niektórzy tłumaczą w liczbie mnogiej: „zobaczy rydwany, jeźdźców parami, jadących na osłach i wielbłądach”, co sugerowałoby najazd nieprzyjaciół.

[269] [Iz 21,8](#): Popr. za zwojami z Qumran i Peszittą, TM ma: „(Jak) lew”.

[270] [Iz 21,9](#): [Jr 51,8](#); [Ap 18,2](#).

[271] [Iz 21,10](#): [Iz 28,28](#); [Iz 41,15](#); [Jr 51,33](#); [Am 1,3](#); [Mi 4,13](#); [Ha 3,12](#).

[272] [Iz 21,11](#): ^a Popr. za LXX na „Edom”. W tekście hebr. termin niejasny, który może oznaczać „milczenie”, „kraj milczenia” lub być nazwą własną „Duma”. ^b Kraina na południowy wschód od Morza Martwego zamieszкана przez Edomitów. ^c [Ps 130 \[129\],6](#); [Ez 33,2.6](#).

[273] [Iz 21,12](#): [Iz 17,14](#); [2 Krl 19,35](#); [Ps 30 \[29\],6](#); [Ps 46 \[45\],6](#); [Rz 13,12](#).

[274] [Iz 21,13](#): [Rdz 10,7](#); [Rdz 25,2-3](#); [Jr 25,23](#); [Jr 49,8](#); [Ez 25,13](#); [Ez 27,20](#); [Ez 38,13](#).

[275] [Iz 21,13-14](#): Dedan i Tema - oazy położone na północnym zachodzie półwyspu Arabskiego.

[276] [Iz 21,16](#): ^a Popr. za zwojami z Qumran i za [Iz 16,14](#). TM ma: „jeden rok”. ^b Plemię Kedar zamieszkiwało północny region Półwyspu Arabskiego; zob. [Iz 42,11](#); [Iz 60,7](#); [Ps 120 \[119\],5](#); [Jr 2,10](#); [Jr 49,28-33](#); [Ez 27,21](#).

- [277] [Iz 22,1](#): Jedna z dolin położonych w pobliżu Jerozolimy.
- [278] [Iz 22,3](#): Popr. za LXX. Tekst hebr. ma: „znalezieni”.
- [279] [Iz 22,4](#): [Iz 16,9](#); [Jr 9,17](#); [Jr 13,17](#); [Jr 14,17](#).
- [280] [Iz 22,6](#): Mieszkańcy Elamu (południowo zachodni Iran) oraz Kir (ojczyzna Aramejczyków) służyli w armii asyryjskiej; zob. [2 Krl 16,9](#); [Am 1,5](#); [Am 9,7](#).
- [281] [Iz 22,7](#): Dosł.: „wybrane”.
- [282] [Iz 22,8](#): [1 Krl 7,2-3](#); [1 Krl 10,17](#).
- [283] [Iz 22,11](#): ^a Przypuszczalnie sadzawka Siloe zbudowana przez Ezechiasza. ^b [Iz 7,3](#); zob. [2 Krm 32,4.30](#).
- [284] [Iz 22,13](#): [Koh 2,24](#); [Koh 3,12](#); [Koh 5,17](#); [Koh 8,15](#); [Koh 9,7-9](#); [1 Kor 15,32n](#).
- [285] [Iz 22,14](#): Wersety [Iz 1-14](#) nawiązują do nieudanego oblężenia Jerozolimy przez Asyryjczyków w 701 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 18,13-19,37](#).
- [286] [Iz 22,15](#): ^a [Iz 36,3.22](#); [2 Krl 19,2](#). ^b Dosł.: „który (jest) nad domem”.
- [287] [Iz 22,19](#): Popr. za starożytnymi przekładami, tekst hebr. ma: „usunie”.
- [288] [Iz 22,20](#): [2 Krl 18,18.26](#); [Iz 36,3.22](#).
- [289] [Iz 22,21](#): Tzn. opiekunem; zob. np. [Hi 29,16](#).
- [290] [Iz 22,22](#): [Ap 3,7](#); zob. [Mt 16,19](#).
- [291] [Iz 23,1](#): ^a [Iz 23,15](#); [Joz 19,29](#); [2 Sm 5,11](#); [1 Krl 7,13](#); [Jr 25,22](#); [Ez 26,2](#); [Ez 27,2](#); [Oz 9,13](#); [Jl 4,4](#); [Am 1,9](#); [Za 9,2-4](#). ^b Tarszisz - zob. [Iz 2,16n](#); [Iz 60,9](#); [1 Krl 10,22](#); [1 Krl 22,49](#); [Ps 48 \[47\].8](#); [Jon 1,3](#). ^c Kittim - prawdopodobnie chodzi o Cypr; zob. [Rdz 10,4](#).
- [292] [Iz 23,2](#): ^a Tyr i Sydon - ważne miasta fenickie nad Morzem Śródziemnym. ^b Popr. za zwojami z Qumran. TM ma: „przemierzający morze napelnili ciebie”.
- [293] [Iz 23,3](#): [Ez 27,12-25](#).
- [294] [Iz 23,5](#): [Jr 4,19](#); [Jr 51,29](#); [Ez 30,16](#).
- [295] [Iz 23,7](#): ^a [Iz 51,9](#); [Ps 44 \[43\].2](#); [Mi 7,20](#). ^b Dosł.: „nogi prowadzą daleko, aby się osiedlić”.
- [296] [Iz 23,9](#): [Iz 2,11](#); [Iz 4,2](#); [Hi 22,29](#); [Prz 6,17](#); [Ez 28,6](#).
- [297] [Iz 23,10](#): Popr. za zwojami z Qumran i LXX. TM ma: „przemierzaj”.

[298] [Iz 23,11](#): ^a [Iz 5,25](#); [Iz 9,11.16.20](#); [Iz 10,4](#); [Iz 11,15](#); [Iz 14,27](#).

^b Fenicjanie mieszkali także na terenie Kanaanu.

[299] [Iz 23,13](#): ^a Krajem Chaldejczyków nazywano Babilonię. Autor nawiązuje do jej podboju przez Asyryjczyków w 703 r. przed Chr. ^b [Iz 13,21](#); [Iz 34,14](#); [Jr 50,39](#).

[300] [Iz 23,15](#): ^a [Jr 25,11](#). ^b [Ap 17,5](#); [Ap 18,3.11.13](#).

[301] [Iz 23,16](#): Dosł.: „pomnażaj”.

[302] [Iz 23,17](#): [Iz 10,3](#); [Iz 27,1](#); [Rdz 50,24](#).

[303] [Iz 23,18](#): [Iz 45,14](#); [Iz 60,4-14](#); [Pwt 23,19](#); [Za 14,14](#).

[304] [Iz 24,3](#): [Iz 14,26](#).

[305] [Iz 24,5](#): ^a [Iz 26,21](#); [Lb 35,33](#). ^b obecne: [Rdz 9,16](#); [Rdz 17,7.13.19](#); [Wj 31,16](#); [Kpł 24,8](#); [1 Krn 16,17](#); [Ps 105 \[104\],10](#); [Ps 55,3](#); [Ps 61,8](#); [Jr 32,40](#); [Ez 16,60](#); [Ez 37,26](#).

[306] [Iz 24,7](#): [Iz 32,12](#).

[307] [Iz 24,9](#): [Am 6,5-7](#).

[308] [Iz 24,12](#): [Jr 51,58](#).

[309] [Iz 24,13](#): [Iz 17,6](#).

[310] [Iz 24,14](#): Przypuszczalnie mowa o Reszcie Izraela.

[311] [Iz 24,15](#): [Iz 11,11](#); [Iz 40,15](#); [Iz 41,1.5](#); [Iz 42,4.10.12](#); [Iz 49,1](#); [Iz 51,5](#); [Iz 59,18](#); [Iz 60,9](#); [Iz 66,19](#); [Est 10,1](#).

[312] [Iz 24,16](#): ^a [Iz 45,21](#); [Ps 7,10.12](#); [Ps 11,7](#); [Ps 116 \[114\],5](#); [Ps 119 \[118\],137](#); [Ps 129 \[128\],4](#); [Ps 145 \[144\],17](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „Mam tajemnicę, groźną mam tajemnicę”. ^c [Iz 6,5](#). ^d [Iz 22,1-5](#).

[313] [Iz 24,18](#): ^a [Am 5,19n](#). ^b [Rdz 7,11](#). ^c [Jr 48,43-44](#).

[314] [Iz 24,20](#): ^a [Ps 38 \[37\],5](#). ^b [Am 5,2](#).

[315] [Iz 24,21](#): ^a [Pwt 4,19](#). ^b [Iz 14,12-15](#); [Ps 2,2](#).

[316] [Iz 24,22](#): ^a [2 P 2,4](#). ^b [Iz 26,21](#).

[317] [Iz 24,23](#): ^a [Ps 93 \[92\],1n](#). ^b [Iz 4,5](#); [Mi 4,7](#). ^c [Iz 60,1-3](#); [Wj 16,7](#); [Wj 24,9-10](#); [Ap 19,4-6](#).

[318] [Iz 25,1](#): ^a [Ps 22 \[21\],11n](#). ^b [Iz 12,1.4](#); [Ps 118 \[117\],28](#). ^c [Iz 28,29](#).

[319] [Iz 25,2](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „pysznych”. ^b [Jr 51,51](#); [Lm 5,2](#); [Ez 7,21](#); [Ez 11,9](#); [Ez 28,7.10](#); [Ez 30,12](#); [Ez 31,12](#). ^c [Iz 13,20](#).

[320] [Iz 25,3](#): ^a [Ez 28,7](#); [Ez 30,11](#); [Ez 31,12](#); [Ez 32,12](#). ^b [Iz 24,15-16](#).

[321] [Iz 25,4](#): ^a [Iz 26,1](#); [Iz 29,19-20](#). ^b Dosł.: „jak deszcz muru” (zapewne w znaczeniu „ściana deszczu”). Możliwe jest też tłumaczenie: „deszcz zimny”.

[322] [Iz 25,6](#): ^a [Iz 2,2-3](#); [Iz 11,9-10](#); [Iz 18,7](#); [Iz 60,11.14](#); [Za 8,20-22](#); [Za 14,16](#). ^b [Wj 24,11](#); [Pwt 16,13-15](#); [1 Sm 9,13](#); [Ne 8,10-12](#); [Prz 9,5](#); [Mt 8,11](#); [Mt 22,2-10](#); [Łk 14,15-24](#); [Ap 19,9](#).

[323] [Iz 25,7](#): Zasłona - przeszkadzająca widzieć: zob. [1 Krl 19,13](#); [Iz 29,10-12](#); [2 Kor 3,13-18](#); - oznaka żałoby: zob. [2 Sm 15,30](#); [2 Sm 19,5](#); [Jr 14,3-4](#); [Est 6,12](#).

[324] [Iz 25,8](#): ^a [Iz 26,19](#); [1 Kor 15,54](#). ^b [Ps 116 \[114\],8](#); [Ap 21,4](#).

[325] [Iz 25,9](#): [Iz 25,1](#); [Ps 48 \[47\],15](#).

[326] [Iz 25,10](#): ^a [Iz 15,1n](#); [Iz 16,8-10](#). ^b [Mi 7,10](#).

[327] [Iz 25,11](#): [Iz 2,11](#); [Iz 16,6](#); [Jr 48,29](#).

[328] [Iz 25,12](#): [Iz 26,5](#).

[329] [Iz 26,2](#): [Ps 24 \[23\],3-4](#); [Ps 118 \[117\],19-20](#).

[330] [Iz 26,3](#): W TM termin *šālôm* występuje tutaj dwa razy.

[331] [Iz 26,4](#): ^a [Ps 9,11n](#). ^b [Ps 28 \[27\],1n](#).

[332] [Iz 26,5](#): [Iz 2,12-17](#); [Prz 16,5.18](#); [Jr 49,15-16](#); [Jr 50,31-32](#).

[333] [Iz 26,8](#): [Iz 25,9](#).

[334] [Iz 26,9](#): ^a [Ps 42 \[41\],2](#); [Ps 63 \[62\],2](#). ^b [Ps 77 \[76\],3](#). ^c [Iz 51,5](#).

[335] [Iz 26,10](#): [Koh 8,11](#).

[336] [Iz 26,11](#): ^a [Iz 5,12](#). ^b [Iz 9,6](#); [Iz 37,32](#).

[337] [Iz 26,12](#): [Ps 90 \[89\],17](#); [Flp 2,13](#).

[338] [Iz 26,15](#): [Wj 14,4.17](#); [Ez 28,22](#).

[339] [Iz 26,16](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „szukaliśmy”.

[340] [Iz 26,17](#): [Iz 13,8](#); [Mt 24,8](#).

[341] [Iz 26,18](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „jakbyśmy mieli zrodzić ducha”.

[342] [Iz 26,19](#): ^a [Iz 25,8](#); [Ez 37](#); [Dn 12,2](#); [1 Kor 15,12-56](#). ^b Popr. za zwojami z Qumran i starożytnymi przekładami. TM ma: „obudźcie się i radośnie zawołajcie”. ^c [Iz 18,4](#); [Rdz 27,28](#); [Ps 110 \[109\],3](#); [Ps 133 \[132\],3](#); [Prz 19,12](#); [Oz 6,3](#); [Oz 14,6](#).

[343] [Iz 26,20](#): ^a [Rdz 7,16b](#); [Wj 12,22b-23](#). ^b [Iz 10,25](#); [Mt 24,22](#).

[344] [Iz 26,21](#): ^a [Rdz 4,10](#); [Ps 106 \[105\].38](#). ^b [Hi 16,18](#).

[345] [Iz 27,1](#): ^a [Iz 34,5n](#). ^b Lewiatan - legendarny potwór morski.

Symbolizuje często narody, które uciskają Izraela; zob. [Ps 74 \[73\].14n](#). ^c [Iz 51,9-10](#); [Hi 7,12](#); [Ps 74 \[73\].13](#).

[346] [Iz 27,2](#): [Iz 5,1-7](#).

[347] [Iz 27,4](#): [Iz 5,6n](#).

[348] [Iz 27,5](#): ^a [Iz 26,1](#); [Ps 46 \[45\].2](#). ^b [Iz 9,5-6](#); [Iz 26,3-12](#).

[349] [Iz 27,7](#): ^a Popr. za LXX, tekst hebr. ma: „zabił go”. ^b [Iz 10,24-26](#); Popr. za zwojami z Qumran, LXX i Peszittą, TM ma: „jak zginęli zabici przez niego”.

[350] [Iz 27,8](#): Dosł.: „przeciwko niemu”. Słowa te prawdopodobnie odnoszą się do miasta, o którym jest mowa w [Iz 27,10](#).

[351] [Iz 27,9](#): [Pwt 7,5](#); [2 Krl 23,4.15](#).

[352] [Iz 27,10](#): ^a Przypuszczalnie mowa o Samarii, zdobytej przez Asyryjczyków w r. 722/721 przed Chr. ^b [Iz 7,25n](#); [Iz 13,21n](#).

[353] [Iz 27,11](#): ^a [Pwt 32,6](#); [Oz 4,6](#); [Syr 50,26](#). ^b [Iz 43,1.7](#). ^c [Oz 1,6](#).

[354] [Iz 27,12](#): [Rdz 15,18](#); [Lb 31,5](#); [2 Krl 24,7](#).

[355] [Iz 27,13](#): ^a Sygnał trąby wzywał bądź do bitwy (zob. [Iz 18,3](#)), bądź do zgromadzenia religijnego (zob. [Wj 19,16.19](#); [Wj 20,18](#); [Kpł 25,9](#); [Lb 10,2.10](#); [2 Sm 6,15](#); [1 Krl 1,34-41](#); [Jl 2,15](#); [Ps 47 \[46\].6](#); [Ps 150,3](#)), bądź też był znakiem zbliżającego się sądu (zob. [Jl 2,1](#); [So 1,16](#); [Mt 24,31n](#); [Ap 11,15](#)). ^b [Oz 11,11](#).

[356] [Iz 28,1](#): [Iz 5,22](#); [Oz 7,5-7](#); [Am 6,4-10](#).

[357] [Iz 28,2](#): ^a Przypuszczalnie chodzi o króla asyryjskiego; zob. [Iz 5,26-29](#); [Iz 8,4.7-8](#). ^b [Sdz 5,4-5](#); [Ps 68 \[67\].8-9](#); [Ha 3,3-10](#).

[358] [Iz 28,6](#): ^a [Iz 11,2-5](#). ^b [Iz 1,26](#); [Iz 32,16](#). ^c [Iz 9,5](#); [Iz 11,2](#).

[359] [Iz 28,7](#): [Iz 5,11-12.22-23](#); [Oz 4,18](#); [Oz 7,5](#); [Mi 2,11](#).

[360] [Iz 28,9](#): [Jr 6,10](#).

[361] [Iz 28,11](#): [Iz 33,19](#); [1 Kor 14,21](#).

[362] [Iz 28,12](#): ^a [Iz 7,4](#); [Iz 8,6](#); [Iz 30,15](#); [Iz 32,17](#); [Joz 1,15](#); [Joz 11,23](#); [Ps 95 \[94\].11](#); [Jr 6,16](#); [Hbr 3,11](#). ^b [Iz 30,9](#).

[363] [Iz 28,14](#): [Iz 3,1-4](#).

[364] [Iz 28,15](#): ^a [Iz 31,1](#). ^b [Iz 8,7-8](#). ^c [Iz 30,10-12](#).

- [365] [Iz 28,16](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „sprawdzony”. ^b [Ps 118 \[117\],22](#); [Za 4,7](#); [Mt 21,42n](#). ^c [1 Kor 3,11](#). ^d [1 P 2,6](#); [Rz 9,33](#).
- [366] [Iz 28,17](#): ^a [Iz 34,11](#); [2 Krl 21,13](#). ^b [Iz 1,27](#).
- [367] [Iz 28,18](#): Dosł.: „podepcze was”.
- [368] [Iz 28,21](#): ^a Niektórzy sugerują sens: „jak na górze... jak w dolinie”. ^b [2 Sm 5,20](#) i [1 Krn 14,16](#) (zob. też [Joz 10,10-14](#)). ^c [Iz 29,14](#).
- [369] [Iz 28,22](#): ^a [Iz 21,10](#). ^b [Iz 10,22-23](#).
- [370] [Iz 28,25](#): Tekst niejasny, różnie tłumaczony.
- [371] [Iz 28,26](#): [Hi 32,8](#); [Hi 35,11](#).
- [372] [Iz 28,27](#): [Iz 41,15](#); [Am 1,3](#).
- [373] [Iz 28,28](#): [Iz 8,23](#).
- [374] [Iz 28,29](#): ^a [Iz 41,20](#); [Ps 118 \[117\],23](#). ^b [Iz 9,5](#). ^c [Hi 5,12](#); [Hi 12,16](#); [Rz 11,33](#).
- [375] [Iz 29,1](#): Dosł.: „lew Boży”. Symboliczna nazwa Jerozolimy lub najwyższej części ołtarza, gdzie spalano ofiary (zob. [Ez 43,15-16](#)).
- [376] [Iz 29,2](#): ^a [Iz 33,7-9](#). ^b Nawiązanie do składania ofiary całopalnej; zob. [Iz 30,33](#); [Iz 31,9](#); [Ez 24,2-14](#).
- [377] [Iz 29,3](#): [Iz 1,8](#); [Iz 22,2-11](#); [Iz 36,1-2](#).
- [378] [Iz 29,4](#): [Iz 36,22-37,3](#).
- [379] [Iz 29,5](#): ^a [Iz 1,7](#). ^b [Iz 25,2-5](#).
- [380] [Iz 29,7](#): ^a [Hi 20,8](#). ^b Przypuszczalna aluzja do armii Sennacheryba, króla asyryjskiego (701 r. przed Chr.); zob. [Iz 31,4-5](#); [Iz 36-37](#).
- [381] [Iz 29,9](#): ^a Dosł.: „ociągajcie się”. ^b [Iz 6,9-10](#). ^c [Iz 51,21](#); [Jr 25,15n](#).
- [382] [Iz 29,10](#): ^a [1 Sm 26,12](#); [2 Krl 6,18](#); [Rz 11,8](#). ^b [Mi 3,6-7](#).
- [383] [Iz 29,11](#): [Jr 32,9-14](#); [Ap 5,1-5](#).
- [384] [Iz 29,12](#): [Dz 8,30-31](#).
- [385] [Iz 29,13](#): [Iz 1,11-15](#); [Ps 78 \[77\],36-37](#); [Mt 15,8-9](#); [Mk 7,6-7](#).
- [386] [Iz 29,14](#): ^a [Iz 28,21](#). ^b [Iz 5,21](#); [1 Kor 1,19](#).
- [387] [Iz 29,15](#): ^a [Iz 30,1-2](#); zob. [Iz 28,15](#). ^b [I 3,19-20](#). ^c [Hi 34,21-22](#).
- [388] [Iz 29,16](#): [Iz 45,9](#); [Jr 18,6](#); [Rz 9,20](#).
- [389] [Iz 29,17](#): ^a [Iz 10,34](#). ^b [Iz 32,15](#); [Iz 35,1-2](#); [Iz 41,18](#); [Iz 51,3](#).
- [390] [Iz 29,18](#): [Iz 35,5](#); [Iz 42,16-19](#); zob. [Iz 6,10](#); [Iz 29,11-12](#); [Iz 43,8](#).

- [391] [Iz 29,19](#): ^a Dosł.: „ubodzy ludzkości”. ^b [Iz 41,17](#); [Mt 5,3-4](#). ^c [Iz 1,4n](#).
- [392] [Iz 29,20](#): [Iz 28,14.22](#).
- [393] [Iz 29,21](#): ^a [Iz 10,1-2](#). ^b [Iz 5,23](#).
- [394] [Iz 29,22](#): ^a [Iz 35,10](#); [Iz 51,11](#). ^b [Iz 41,8](#); [Iz 51,2](#); [Iz 63,16](#).
- [395] [Iz 29,23](#): ^a [Iz 49,21](#); [Iz 54,1](#). ^b [Iz 35,10](#); [Iz 51,11](#). ^c [Iz 1,4n](#); [Iz 8,13](#); [Iz 49,26](#).
- [396] [Iz 29,24](#): [Iz 29,18](#); [Iz 28,9](#); [Iz 30,9](#).
- [397] [Iz 30,1](#): ^a [Iz 1,2](#); [Iz 30,9](#). ^b [Iz 5,21](#); [Iz 29,15](#). ^c Aluzja do sojuszów królestwa Judy z Egiptem, zawieranych w latach 713-702 przed Chr.
- [398] [Iz 30,2](#): [Iz 18,2n](#); [Iz 28,15](#).
- [399] [Iz 30,3](#): [Iz 20,5](#).
- [400] [Iz 30,4](#): ^a Zob. [Iz 19,11](#). ^b Miasto położone ok. 100 km na południe od Kairu.
- [401] [Iz 30,6](#): [Iz 8,22](#).
- [402] [Iz 30,7](#): ^a [Iz 36,6](#). ^b [Iz 51,9](#); [Ps 87 \[86\],4](#); [Ps 89 \[88\],11](#).
- [403] [Iz 30,8](#): Tłumaczenie za ap. kryt. BHS; zob. [Iz 8,1-2](#); [Jr 36,2](#); [Ha 2,2-3](#).
- [404] [Iz 30,9](#): ^a [Iz 1,2.4](#). ^b [Iz 8,16.20](#); [Iz 28,12](#).
- [405] [Iz 30,10](#): ^a [Iz 29,10](#). ^b [Iz 6,9](#). ^c [Jr 11,21](#); [Am 2,12](#). ^d [2 Tm 4,3](#).
- [406] [Iz 30,11](#): [Iz 1,4n](#); [Hi 21,14](#).
- [407] [Iz 30,13](#): [Ez 13,14](#).
- [408] [Iz 30,14](#): [Jr 19,11](#).
- [409] [Iz 30,15](#): ^a [Iz 1,4n](#). ^b [Mt 23,37](#).
- [410] [Iz 30,16](#): [Iz 22,3](#).
- [411] [Iz 30,17](#): ^a [Pwt 32,30](#). ^b [Iz 5,26n](#).
- [412] [Iz 30,18](#): ^a [Iz 5,16](#); [Ps 36 \[35\],6-7](#); [Ps 48 \[47\],10-12](#); [Ps 88 \[87\],12-13](#); [Oz 2,21](#). ^b [Ps 1,1n](#). ^c [Iz 8,17](#); [Iz 25,9](#); [Iz 26,8](#); [Iz 33,2](#); [Iz 49,23](#); [Iz 51,5](#); [Ps 25 \[24\],3n](#); [Ps 31 \[30\],25n](#); [Prz 1,20](#).
- [413] [Iz 30,19](#): ^a [Iz 12,1](#); [Iz 25,8](#). ^b [Iz 65,24](#).
- [414] [Iz 30,22](#): [Iz 2,20](#); [Iz 27,9](#).
- [415] [Iz 30,25](#): [Iz 2,12-15](#); [Iz 26,5](#).
- [416] [Iz 30,26](#): ^a [Iz 9,1](#). ^b [Iz 1,6](#). ^c [Oz 6,1](#).
- [417] [Iz 30,27](#): [Pwt 12,5](#); [1 Krl 8,2-65](#).

[418] [Iz 30,28](#); [Iz 29,7](#); [2 Krl 6,18-20](#).

[419] [Iz 30,29](#): ^a [1 Krl 8,2-65](#); [Ps 81 \[80\]](#); [Ps 84 \[83\]](#); [Ps 122 \[121\]](#); [Ez 45,25](#).

^b [Ps 28 \[27\],1n](#); ww. [Ps 28-29](#); [Ps 28,2n](#).

[420] [Iz 30,30](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „majestatyczny”. ^b [Ps 29 \[28\],4](#).

[421] [Iz 30,31](#): ^a [Iz 10,5-19](#); [Iz 14,24-27](#). ^b [Iz 10,24-26](#).

[422] [Iz 30,32](#): [Wj 15,20](#); [Sdz 11,34](#).

[423] [Iz 30,33](#): [Rdz 19,24](#); [Ez 38,22](#).

[424] [Iz 31,1](#): ^a [Iz 18,2n](#). ^b [Iz 36,9](#). ^c [Ps 9,11n](#). ^d [Iz 1,4n](#). ^e [Iz 5,12-24](#); [Iz 22,11](#).

[425] [Iz 31,2](#): [Iz 10,1](#); [Iz 29,20](#); [Ps 5,6](#); [Ps 6,9](#); [Ps 14 \[13\],4](#); [Ps 28 \[27\],3](#); [Ps 36 \[35\],13](#); [Ps 53 \[52\],5](#).

[426] [Iz 31,3](#): ^a [Ps 146 \[145\],3](#). ^b [Iz 1,28](#); [Iz 10,18](#); [Iz 29,20](#). Aluzja do przegranej przez Egipcjan bitwy z Asyryjczykami pod Elteke (701 r. przed Chr.), ok. 40 km na zachód od Jerozolimy.

[427] [Iz 31,5](#): ^a [Iz 29,5-8](#); [Iz 36-37](#). ^b [Ps 17 \[16\],8n](#).

[428] [Iz 31,6](#): [Iz 1,2-4](#);

[429] [Iz 31,7](#): ^a [Iz 2,20](#); [Iz 30,22](#). ^b [Iz 17,7-8](#); [Ps 115 \[113B\],4-7](#).

[430] [Iz 31,9](#): ^a Mowa o królu Asyrii. ^b [Iz 5,26n](#). ^c [Iz 33,14](#).

[431] [Iz 32,1](#): ^a [Iz 9,6](#); [Iz 11,4](#); [Jr 23,5-6](#). ^b [Iz 1,21-27](#); [Iz 28,6](#).

[432] [Iz 32,2](#): [Iz 16,4](#); [Iz 25,4](#).

[433] [Iz 32,3](#): [Iz 6,10](#); [Iz 35,5](#).

[434] [Iz 32,4](#): ^a [Iz 35,4](#). ^b [Iz 28,10-11](#).

[435] [Iz 32,5](#): [Iz 5,20](#).

[436] [Iz 32,6](#): [Prz 15,2](#).

[437] [Iz 32,7](#): ^a [Mi 2,1](#). ^b [Iz 29,20-21](#).

[438] [Iz 32,9](#): ^a [Am 6,1](#). ^b [Iz 3,16-24](#).

[439] [Iz 32,11](#): ^a [Iz 20,2](#); [Mi 1,8](#). ^b Prawdopodobnie chodzi o pokutne przepasanie bioder worem lub włosiennicą; zob. [Iz 15,3](#); [Iz 22,12](#); [Iz 37,1-2](#); [Jr 4,8](#); [Jr 6,26](#).

[440] [Iz 32,12](#): ^a [Łk 23,48](#). ^b [Łk 16,9](#); [Łk 28,1](#); [Ap 18,9-19](#).

[441] [Iz 32,13](#): ^a [Iz 5,6n](#). ^b [Iz 22,2n](#).

[442] [Iz 32,14](#): ^a [Iz 24,10n](#). ^b [2 Krn 27,3](#); [Ne 3,27](#). ^c Możliwe jest też tłumaczenie: „Warownia Ofelu”. Ofel był wzgórzem położonym na południe od świątyni, gdzie wznosił się pałac Dawida. ^d [Iz 7,25n](#).

[443] [Iz 32,15](#): ^a [Iz 11,2](#); [Iz 44,3](#); [Ez 37,9-10](#); [Jl 3,1-2](#).

[444] [Iz 32,17](#): ^a [Iz 9,6](#); [Sdz 3,18](#); [Ps 72 \[71\],2-3](#). ^b [Iz 30,15](#); [Iz 33,15-16](#).

[445] [Iz 32,18](#): [Iz 28,12](#); [Jr 23,6](#).

[446] [Iz 32,19](#): Dosł.: „spadnie grad na las”.

[447] [Iz 32,20](#): [Iz 30,18](#); [Ps 1,1n](#).

[448] [Iz 33,1](#): ^a [Iz 21,2](#); [Iz 24,16](#). ^b [Iz 10,24-26](#); [Iz 30,31-32](#); [Jr 30,16](#); [Ha 2,8](#).

[449] [Iz 33,2](#): ^a [Iz 30,18-19](#); [Ps 67 \[66\],2](#); [Ps 123 \[122\],3](#). ^b [Iz 25,9](#); [Ps 33 \[32\],22](#). ^c Dosł.: „bądź naszym ramieniem”; [Iz 12,2-3](#); [Iz 26,1](#); [Ps 46 \[45\],2](#). ^d [Ps 77 \[76\],3n](#).

[450] [Iz 33,3](#): [Iz 17,13](#); [Lb 10,35](#); [Ps 68 \[65\],2](#).

[451] [Iz 33,4](#): Odmiana szarańczy; zob. [Jl 1,4](#); [Jl 2,25](#). Wyraz ten nie ma odpowiednika w języku polskim. Możliwe jest też tłumaczenie: „mszyce”, „liszki”; zob. [1 Krl 8,37](#); [2 Krn 6,28](#).

[452] [Iz 33,5](#): ^a [Iz 2,11.17](#). ^b [Iz 1,27](#); [Iz 32,1](#).

[453] [Iz 33,6](#): [Iz 11,2](#); [Ps 111 \[110\],10n](#).

[454] [Iz 33,7](#): Hebr. termin *’er’ ellām* można też tłumaczyć: „ich zwiadowcy”, „ich bohaterowie”, „ich wojownicy”. Zob. przyp. do [Iz 29,1](#).

[455] [Iz 33,8](#): ^a [Iz 24,5](#). ^b Popr. za zwojami z Qumran. TM ma: „miastami”.

[456] [Iz 33,9](#): ^a [Iz 24,4](#). ^b [Iz 2,13n](#); [Iz 37,24](#). ^c Saron - żyzna równina na południe od pasma Karmelu; zob. [Iz 35,2](#); [Iz 65,10](#); [1 Krn 27,29](#). ^d [Iz 2,13n](#); [Pwt 3,1](#); [Ps 22 \[21\],13](#); [Ps 68 \[67\],16](#); [Ez 39,18](#). ^e [Na 1,4](#).

[457] [Iz 33,10](#): [Ps 12 \[11\],6](#).

[458] [Iz 33,11](#): ^a [Iz 26,18](#); [Iz 59,4](#). ^b Niektórzy tłumaczą: „Moje technienie”, odnosząc to do Boga.

[459] [Iz 33,12](#): [Iz 1,31](#); [Iz 5,6n](#); [Iz 9,17-18](#); [Iz 10,16-17](#); [Am 2,1](#).

[460] [Iz 33,13](#): ^a [Iz 49,1](#). ^b [Iz 57,19](#).

[461] [Iz 33,14](#): ^a [Iz 4,5](#); [Iz 30,27](#); [Iz 31,9](#); [Pwt 9,3](#). ^b [Ps 15 \[14\],1](#); [Ps 24 \[23\],3](#); [Ps 34 \[33\],13](#).

[462] [Iz 33,15](#): ^a [Ps 15 \[14\],2-5](#); [Ps 24 \[23\],4](#); [Ez 18,5-9](#); [Ez 22,6-16](#); [Ps 118 \[117\],19-20](#). ^b [Iz 1,23](#); [Iz 5,23](#); [Ps 15 \[14\],5](#). ^c [Prz 1,10-16](#).

- [463] [Iz 33,18](#): [Iz 37,1-6](#).
- [464] [Iz 33,19](#): [Iz 28,11](#).
- [465] [Iz 33,20](#): ^a [Iz 30,29](#). ^b [Ps 122 \[121\].1-4](#); [Ps 46 \[45\].6](#); [Ez 32,18](#).
- [466] [Iz 33,21](#): ^a [Iz 12,6](#). ^b [Iz 12,3](#). Dosł.: „miejsce rzek”.
- [467] [Iz 33,22](#): ^a [Iz 2,4](#); [Ps 50 \[49\].6](#). ^b [Iz 6,5](#); [Ps 93 \[92\].1](#). ^c [Iz 12,2](#); [Iz 25,9](#).
- [468] [Iz 33,23](#): ^a „Okreću” dodane za Targumem. ^b [Iz 9,2](#).
- [469] [Iz 33,24](#): [Mi 7,18-19](#).
- [470] [Iz 34,1](#): [Iz 41,1](#); [Iz 49,1](#); [Am 3,9](#); [Mi 1,2](#).
- [471] [Iz 34,2](#): [Iz 30,27-28](#).
- [472] [Iz 34,3](#): [Iz 5,25](#); [Iz 14,19-20](#).
- [473] [Iz 34,4](#): ^a [Iz 24,21.23](#). ^b [Ap 6,12-14](#).
- [474] [Iz 34,5](#): ^a [Iz 27,1](#); [Iz 66,16](#); [Jr 12,12](#); [Jr 46,10](#); [Ez 21,13-22](#). ^b Dosł.: „upoił się”, popr. za ap. kryt. ^c [Iz 63,1-6](#); [Ps 137 \[136\].7](#); [Jl 4,19](#); [Lm 4,21-22](#); Edom - kraina na południowy wschód od Morza Martwego.
- [475] [Iz 34,6](#): ^a [Jr 46,10](#); [Ez 39,17-20](#); [So 1,7](#). ^b [Iz 63,1](#); [Jr 49,13.22](#); [Am 1,12](#); Bosra - przez pewien czas stolica Edomu.
- [476] [Iz 34,7](#): Dosł.: „ich proch”.
- [477] [Iz 34,8](#): [Iz 35,4](#); [Iz 59,18](#); [Iz 61,2](#); [Iz 63,4](#); [Iz 66,6](#); [Jr 50,28](#); [Jr 51,6.11](#).
Możliwe jest też tłumaczenie: „Dla Tego, kto toczy spór ze Syjonem”.
- [478] [Iz 34,9](#): Zob. [Iz 34,7](#) z przyp.
- [479] [Iz 34,11](#): ^a [Iz 13,21n](#). ^b [Rdz 1,2](#).
- [480] [Iz 34,13](#): [Iz 5,6n](#).
- [481] [Iz 34,14](#): ^a Demon z mitologii babilońskiej, mający postać kobiety i zamieszkujący miejsca bezludne. ^b [Iz 13,21n](#).
- [482] [Iz 34,15](#): Wyrażenie idiomatyczne różnie tłumaczone: „jeden z drugim”, „wzajemnie nie będą się szukać”, itp.
- [483] [Iz 34,16](#): [Iz 29,18](#); [Ap 20,12n](#).
- [484] [Iz 35,1](#): [Iz 41,18-19](#); Niektórzy przenoszą słowa „podobnymi do róży” na początek następnego wersetu.
- [485] [Iz 35,2](#): ^a [Iz 33,9](#). ^b [Iz 40,5](#); [Wj 16,10](#).
- [486] [Iz 35,3](#): [Iz 40,29.30](#).
- [487] [Iz 35,4](#): ^a [Iz 7,2-4](#). ^b [Iz 34,8](#); [Iz 40,10](#).
- [488] [Iz 35,5](#): [Iz 29,18](#).

- [489] [Iz 35,6](#): ^a [Mt 11,5](#). ^b [Iz 32,4](#). ^c [Iz 43,20](#); [Iz 44,3](#).
- [490] [Iz 35,7](#): [Iz 41,18](#).
- [491] [Iz 35,8](#): ^a Dosł.: „trakt i droga”; zob. [Iz 11,16](#); [Iz 43,19](#); [Iz 49,11](#). ^b [Iz 40,3](#); [Iz 63,10-12](#). ^c [Iz 52,1](#). ^d Możliwe jest też tłumaczenie: „bezbożnicy”.
- [492] [Iz 35,9-10](#): [Iz 27,13](#); [Iz 30,29](#); [Iz 61,3](#).
- [493] [Iz 36,1](#): ^a Czyli w 701 r. przed Chr. ^b [Iz 7,17-20](#); [Iz 8,7-8](#).
- [494] [Iz 36,2](#): ^a Zob. przyp. do [2 Krl 18,17](#). ^b [Iz 7,3](#); [2 Krl 18,17](#). ^c To samo miejsce, gdzie Achaz spotkał Izajasza (zob. [2 Krl 7,3](#)).
- [495] [Iz 36,3](#): ^a [Iz 22,20-23](#). ^b [Iz 22,15-19](#).
- [496] [Iz 36,4](#): ^a [Oz 5,13](#); [Oz 10,6](#). ^b [Iz 10,8-14](#).
- [497] [Iz 36,5](#): [2 Krl 18,7](#).
- [498] [Iz 36,6](#): ^a [Iz 30,2-3](#); [Iz 37,9](#). ^b [Iz 18,2n](#).
- [499] [Iz 36,7](#): [2 Krl 18,4.22](#).
- [500] [Iz 36,9](#): ^a [Iz 10,8](#). ^b [Iz 31,1](#).
- [501] [Iz 36,10](#): [Iz 10,5n](#).
- [502] [Iz 36,11](#): Tzn. w języku mieszkańców Judei.
- [503] [Iz 36,15](#): [Iz 37,10](#).
- [504] [Iz 36,16](#): ^a Dosł.: „błogosławieństwo”. Możliwe jest też tłumaczenie: „przymierze”, „umowa”. ^b [Oz 2,14n](#).
- [505] [Iz 36,17](#): [Pwt 7,13](#); [Pwt 11,14](#); [Pwt 12,17](#); [Pwt 14,23](#); [Oz 2,10.24](#).
- [506] [Iz 36,19](#): ^a [Iz 10,9](#); [Iz 37,13](#). ^b [2 Krl 17,24](#). ^c [Iz 10,11](#).
- [507] [Iz 36,22](#): [Iz 37,1](#); [Rdz 37,29.34](#); [Rdz 44,13](#); [Joz 7,6](#); [2 Sm 1,11](#).
- [508] [Iz 37,2](#): [2 Krl 22,12-14](#).
- [509] [Iz 37,3](#): [Oz 13,13](#); zob. [Iz 26,18](#).
- [510] [Iz 37,4](#): ^a [Iz 36,18-20](#); [Iz 37,23-24](#). ^b [Pwt 5,26n](#); [Oz 2,1](#). ^c [Iz 4,3n](#).
- [511] [Iz 37,6](#): [Iz 7,4](#); [Iz 10,24](#); [Iz 41,10-14](#).
- [512] [Iz 37,7](#): [2 Krl 19,37](#).
- [513] [Iz 37,9](#): [Iz 7,18](#); [Iz 36,6](#).
- [514] [Iz 37,10](#): [Iz 36,15](#).
- [515] [Iz 37,12](#): [Iz 10,10-11](#).
- [516] [Iz 37,16](#): [Ps 18 \[17\].11n](#).
- [517] [Iz 37,17](#): [Dn 9,18](#).

- [518] [Iz 37,19](#): [Iz 2,8](#); [Pwt 4,28](#); [Jr 1,16](#); [Jr 2,28](#); [Jr 44,8](#); [Oz 14,4n](#).
- [519] [Iz 37,20](#): ^a [1 Krl 8,60](#). ^b „Bogiem” - dodane za [2 Krl 19,19](#) i zwojami z Qumran.
- [520] [Iz 37,21](#): [Iz 38,5](#).
- [521] [Iz 37,23](#): [Iz 1,4n](#).
- [522] [Iz 37,24](#): [Iz 2,13n](#).
- [523] [Iz 37,25](#): ^a Niektórzy dodają „obcą” za [2 Krl 19,24](#) i zwojami z Qumran. ^b Ww. [Iz 37,24-25](#): [2 Krl 10,7-11.13-14](#).
- [524] [Iz 37,26](#): [Iz 22,11](#); [Iz 30,1](#); [Iz 31,1](#).
- [525] [Iz 37,27](#): ^a [Iz 50,2](#); [Iz 59,1](#); [Lb 11,23](#). ^b Tekst wersetu niejasny, różnie tłumaczony.
- [526] [Iz 37,28](#): ^a Poprawione za zwojami z Qumran. Wg TM: „wiem, kiedy siedzisz” (lub: „znam twoje mieszkanie”). ^b [Ps 139 \[138\],2](#).
- [527] [Iz 37,29](#): ^a [Ez 19,4.9](#). ^b [Iz 30,28](#); [Ps 32 \[31\],9](#); [Ps 38 \[37\],4](#).
- [528] [Iz 37,30](#): [Iz 7,11n](#).
- [529] [Iz 37,31](#): [Iz 11,1](#).
- [530] [Iz 37,32](#): [Iz 4,3n](#).
- [531] [Iz 37,33](#): [Jr 6,6](#); [Ez 4,2](#); [Ez 26,8](#).
- [532] [Iz 37,35](#): ^a [Iz 30,19](#); [Iz 31,5](#); [Iz 38,6](#). ^b [Iz 60,14](#); [Ps 46 \[45\],5](#); [Ps 48 \[47\],9](#); [Ps 87 \[86\],3](#); [Ps 101 \[100\],8](#). ^c [2 Sm 5,7.9](#); [2 Sm 6,10](#); [Iz 29,1](#).
- [533] [Iz 37,36](#): ^a [Rdz 19,13](#); [Wj 12,23](#); [2 Sm 24,16](#). ^b [Iz 17,14](#); [Syr 48,21](#).
- [534] [Iz 38,5](#): ^a [Ps 39 \[38\],13](#); [Ps 56 \[55\],9](#); [Jr 9,17](#). ^b Dosł.: „twoich dni”.
- [535] [Iz 38,6](#): [Iz 31,5](#); [Iz 37,35](#). Ze względu na logikę tekstu wydaje się słuszne umieścić w tym miejscu werset [Iz 38,21-22](#); zob. też [2 Krl 20,1-11](#).
- [536] [Iz 38,7](#): [Iz 7,11n](#); [Iz 38,22](#).
- [537] [Iz 38,8](#): Zob. [2 Krl 20,11](#) z przypisem.
- [538] [Iz 38,9](#): W TM występuje hebr. termin *miḵtāḇ* - „pismo”, który ap. kryt. BHS sugeruje zmienić na *miḵtām* - „pieśń”, „psalm”; zob. np. [Ps 16 \[15\],1](#); [Ps 56 \[55\],1](#); [Ps 57 \[56\],1](#); [Ps 58 \[57\],1](#).
- [539] [Iz 38,10](#): ^a [Hi 17,11-13](#). ^b Hebr. termin *puqqaḏî* ma szerokie znaczenie i jest różnie tłumaczony: „zostałem wezwany”, „zostałem skierowany”, „odczuję brak”.

[540] [Iz 38,11](#): ^a [Ps 27 \[26\].13](#). ^b Poprawione za kilkoma rękopisami. TM ma: „kresu (ustania)”.

[541] [Iz 38,13](#): ^a Poprawione za Targumem, tekst hebr. ma: „jestem spokojny”. ^b [Iz 31,4](#); [Hi 10,16](#). ^c [Ps 51 \[50\].10](#).

[542] [Iz 38,14](#): ^a Lub: „żuraw”, „drozd”. ^b [Ps 121 \[120\].1](#); [Ps 123 \[122\]](#), [Ps 1-2](#). ^c [Hi 17,3](#).

[543] [Iz 38,16](#): ^a [Ps 36 \[35\].10](#). ^b [Ps 30 \[29\].3-4](#); [Oz 6,2](#).

[544] [Iz 38,17](#): ^a [Hbr 12,11](#). ^b Dosł.: „za swoje plecy”.

[545] [Iz 38,18](#): [Ps 6,6n](#); [Ps 30 \[29\].10](#); [Koh 9,10](#); [Ba 2,17](#).

[546] [Iz 38,19](#): ^a [Ps 119 \[118\].175](#); [Ps 146 \[145\].2](#). ^b [Ps 78 \[77\].5n](#).

[547] [Iz 38,20](#): [Iz 12,2](#).

[548] [Iz 38,22](#): ^a [Iz 7,11n](#). ^b [Sdz 6,17.36-40](#). Niektórzy umieszczają wersety [Sdz 21-22](#) po w. [Sdz 6](#).

[549] [Iz 39,1](#): [2 Sm 8,9-10](#).

[550] [Iz 39,2](#): Dosł.: „domu”.

[551] [Iz 39,3](#): [Iz 7,3](#).

[552] [Iz 39,6](#): [2 Krl 24,13](#); [Jr 20,5](#); [Jr 27,21-22](#).

[553] [Iz 39,7](#): [2 Krl 24,12.14](#); [2 Krl 25,7.11](#); [Jr 52,28-30](#).

[554] [Iz 40,1](#): [Iz 49,13](#); [Iz 51,3.12](#); [Iz 52,9](#); [Iz 61,2](#).

[555] [Iz 40,2](#): [Wj 22,3.6.8](#); [Jr 16,18](#).

[556] [Iz 40,3](#): [Iz 49,11](#); [Ml 3,1.23-24](#); [Mt 3,3](#) i miejsca paralelne; [Łk 1,76](#); [J 1,23](#).

[557] [Iz 40,5](#): ^a [Iz 35,2](#). ^b [Iz 58,8](#); [Iz 60,1-2](#). ^c [Iz 49,26](#); [Iz 66,16.23](#); [Jr 32,27](#).

[558] [Iz 40,8](#): [Ps 119 \[118\].89](#); [1 P 1,25](#).

[559] [Iz 40,9](#): ^a [Iz 41,27](#); [Iz 52,7](#); [Iz 60,6](#); [Iz 61,1](#). ^b Dosł.: „zwiastunko Syjonu”, co niektórzy tłumaczą: „zwiastunko na Syjonie” lub „dla Syjonu”.

^c Podobnie, jak powyżej o Syjonie. ^d [Iz 52,6](#); [Iz 58,9](#); [J 12,15](#).

[560] [Iz 40,10](#): ^a [Iz 62,11](#); [Ap 22,12](#). ^b [Iz 51,5.9](#); [Iz 52,10](#); [Iz 53,1](#); [Iz 59,16](#); [Iz 62,8](#); [Iz 63,5.12](#); zob. [Ps 77 \[76\].16](#); [Ps 89 \[88\].14](#).

[561] [Iz 40,11](#): [Ez 34,11-31](#); [Łk 15,4-7](#); [J 10](#).

[562] [Iz 40,13](#): ^a [Hi 38,4-39,30](#); [Prz 30,4](#); [Syr 1,2-3](#); [Rz 11,34](#); [1 Kor 2,16](#). ^b [Iz 41,2-4](#); [Iz 41,25-42,9](#); [Iz 44,28](#); [Iz 45,1-6.13](#); [Iz 46,10-11](#); [Iz 48,14-15](#); [2 Krn 36,22-23](#); [Ezd 1,1-5](#); [Ezd 6,3-5](#).

[563] [Iz 40,14](#); [Hi 21,22](#).

[564] [Iz 40,15](#); [Iz 41,1.5](#); [Iz 42,4.10.12](#); [Iz 49,1](#); [Iz 51,5](#); [Iz 60,9](#); [Iz 66,19](#).

[565] [Iz 40,16](#); [Iz 2,13n](#); [Iz 10,34](#).

[566] [Iz 40,18](#); [Iz 40,25](#); [Iz 44,7](#); [Jr 10,6](#); [Jr 49,19](#); [Dz 17,29](#).

[567] [Iz 40,19](#); [Iz 41,6-7](#); [Iz 44,9-20](#); [Iz 46,6-7](#); [Ps 115 \[113B\],4-8](#); [Ps 135 \[134\],15-18](#); [Jr 2,27-28](#); [Jr 10,3-5.14-15](#); [Jr 51,17-18](#); [Mdr 13,10-19](#);

Niektórzy w to miejsce przenoszą wersety [Iz 41,6-7](#).

[568] [Iz 40,21](#): ^a [Iz 41,26](#); [Iz 46,10](#); [Iz 48,16](#); zob. [Iz 45,21](#). ^b [Iz 44,24n](#).

[569] [Iz 40,23-24](#); [Iz 17,13](#); [Hi 34,18-20](#).

[570] [Iz 40,25](#); [Iz 6,3n](#); [Hi 6,10](#); [Ha 3,3](#).

[571] [Iz 40,26](#); [Rdz 1,14-19](#); [Ps 147 \[146\],4](#); [Ba 3,35](#).

[572] [Iz 40,27](#); [Iz 49,4](#).

[573] [Iz 40,28](#): ^a [Rdz 21,33](#). ^b [Rz 11,33](#).

[574] [Iz 40,31](#); [Iz 30,18n](#); [Ps 9,11n](#).

[575] [Iz 41,1](#): ^a [Iz 40,15n](#). ^b [Iz 3,13n](#); [Iz 41,21-24](#); [Iz 43,9-13.26](#); [Iz 44,7-8](#).

[576] [Iz 41,2](#): ^a Wyrażenie idiomatyczne, różnie tłumaczone.

[577] [Iz 41,4](#): ^a [Iz 43,10.13.25](#); [Iz 46,4](#); [Iz 48,12](#); [Iz 52,6](#); [Wj 3,14](#); [Pwt 32,39](#); [Ps 102 \[101\],28](#). ^b [Iz 44,6](#); [Iz 48,12](#); [Ap 1,17](#); [Ap 2,8](#); [Ap 22,13](#).

[578] [Iz 41,7](#); [Iz 40,19n](#).

[579] [Iz 41,8](#): ^a [Iz 43,10](#); [Iz 44,1.21](#); [Iz 45,4](#); [Iz 48,20](#); [Ps 136 \[135\],22](#); [Jr 30,10](#); [Łk 1,54](#). ^b [Iz 51,2](#); [Mt 3,9](#) i miejsca paralelne; [Hbr 2,16](#). ^c [2 Krn 20,7](#); [Jk 2,23](#).

[580] [Iz 41,10](#); [Iz 7,14n](#); [Iz 43,5](#).

[581] [Iz 41,13](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Ja, Pan, jestem twoim Bogiem”, „Ja jestem Panem, twoim Bogiem”. ^b [Iz 43,1](#); [Iz 44,2](#); [Iz 54,4](#).

[582] [Iz 41,14](#): ^a Dosł.: „wołku zbożowy, śmiertelnicy Izraela!” Popr. za Peszittą i na podstawie podobnie brzmiącego terminu w jęz. akadyjskim. ^b [Iz 44,24](#); [Iz 48,17](#); [Iz 49,26](#); [Iz 54,5](#); [Iz 60,16](#); [Iz 43,1.14](#); [Iz 44,6.22](#); [Iz 47,4](#); [Iz 48,20](#); [Iz 49,7](#); [Iz 52,9](#); [Iz 59,20](#); [Iz 63,16](#). ^c [Iz 1,4n](#).

[583] [Iz 41,18](#); [Iz 35,6-7](#); [Iz 43,20](#); [Iz 48,21](#); [Iz 49,10](#); [Ps 107 \[106\],35](#); [Ps 114 \[113A\],8](#).

[584] [Iz 41,20](#): ^a [Iz 49,23n](#). ^b [Iz 1,4n](#).

[585] [Iz 41,21](#): ^a [Iz 41,1n](#); [Iz 42,8.17](#). ^b [Iz 43,15](#); [Iz 44,6](#).

- [586] [Iz 41,22](#); [Iz 41,26](#); [Iz 42,9](#); [Iz 43,9.12](#); [Iz 44,7-8](#); [Iz 48,3](#).
- [587] [Iz 41,23](#); [Iz 42,17](#).
- [588] [Iz 41,25](#); [Iz 41,2](#).
- [589] [Iz 41,26](#): ^a [Iz 40,21n](#). ^b [Iz 41,22n](#); [Iz 48,14](#).
- [590] [Iz 41,27](#); [Iz 40,9](#).
- [591] [Iz 41,28](#): ^a [Iz 50,2](#); [Iz 59,16](#); [Iz 63,5](#); [Iz 66,4](#). ^b [Iz 40,13](#).
- [592] [Iz 42,1](#): ^a [Iz 49,3](#); [Iz 50,10](#); [Iz 52,13](#); [Iz 41,8](#). ^b [Iz 41,9](#); [Iz 43,20](#); [Iz 45,4](#). ^c [Iz 11,2n](#); [Sdz 3,10](#); [Iz 44,3](#); [Iz 48,16](#); [Mt 3,16](#) i miejsca paralelne.
- [593] [Iz 42,3](#): ^a [1 Krl 14,15](#); [2 Krl 18,21](#); [Ez 29,6](#). ^b [Iz 43,17](#). ^c [Iz 61,3](#).
- [594] [Iz 42,4](#): ^a Popr. za LXX, tekst hebr. ma: „ucieknie”. ^b Ww. [Iz 42,1-4](#): wersety cytowane w [Mt 3,17](#) i miejscach paralelnych; zob. też [Mt 12,18-21](#); [Mt 17,5](#) i miejsca paralelne. ^c [Iz 40,15n](#).
- [595] [Iz 42,6](#): ^a [Iz 44,24-28](#); [Iz 45,12-13](#); [Iz 48,13-14](#). ^b [Iz 49,8](#). ^c [Mt 26,28](#). ^d [Iz 49,6](#); [Iz 51,4](#); [Łk 2,32](#); [J 8,12](#).
- [596] [Iz 42,7](#): ^a [J 9](#); [Dz 26,18](#). ^b [Ps 107 \[106\].10-14](#). ^c [Łk 1,79](#).
- [597] [Iz 42,8](#); [Iz 48,11](#).
- [598] [Iz 42,9](#): ^a [Iz 43,9](#); [Iz 46,9](#); [Iz 48,3](#). ^b [Iz 43,19](#); [Iz 48,6](#). ^c [Iz 41,22](#).
- [599] [Iz 42,10](#): ^a [Ps 33 \[32\].3n](#); [Jdt 16,13](#). ^b [Iz 40,15n](#). ^c Dosł.: „niech sławią Go ci, którzy zstępują do morza”.
- [600] [Iz 42,11](#): ^a [Iz 21,16](#). ^b [Iz 16,1](#).
- [601] [Iz 42,13](#): ^a [Sdz 5,4](#); [Ps 68 \[67\].8](#). ^b [Iz 9,5](#); [Iz 10,21](#); [Pwt 10,17](#); [Ne 9,32](#); [Ps 24 \[23\].8](#) [Jr 20,11](#); [Jr 32,18](#).
- [602] [Iz 42,14](#); [Iz 57,11](#); [Iz 62,1.6](#); [Iz 64,11](#); [Iz 65,6](#).
- [603] [Iz 42,15](#); [Ps 107 \[106\].33](#).
- [604] [Iz 42,16](#); [Wj 13,21](#).
- [605] [Iz 42,18](#); [Iz 43,8](#).
- [606] [Iz 42,19](#): ^a Dosł.: „wynagrodzony”. ^b Wg LXX: „głuchy”.
- [607] [Iz 42,20](#): ^a [Iz 44,18](#); [Mk 4,12](#). ^b [Iz 6,9](#).
- [608] [Iz 42,21](#); [Pwt 4,5-8](#).
- [609] [Iz 43,1](#): ^a [Iz 43,7.15.21](#); [Iz 44,2.21.24](#); [Iz 45,11](#); [Iz 51,13](#); [Iz 54,5](#); [Pwt 32,15](#). ^b [Iz 41,13n](#). ^c [Iz 41,14n](#). ^d [Iz 42,6](#).
- [610] [Iz 43,2](#); [Wj 14,21-22](#); [Ps 66 \[65\].12](#); [Iz 48,10](#); [1 Kor 3,15](#).

[611] [Iz 43,3](#): ^a [Iz 1,4n](#). ^b [Iz 12,2](#); [Iz 17,10](#); [Iz 43,11](#); [Iz 45,15.21](#); [Iz 49,26](#); [Iz 60,16](#); [Iz 62,11](#); [Iz 63,8](#); [Wj 15,2](#); [Ps 25 \[24\],5](#); [Ps 51 \[50\],16](#); [Ps 65 \[64\],6](#); [Ps 79 \[78\],9](#); [Ps 106 \[105\],21](#); [Ps 118 \[117\],14](#); [Jr 3,23](#); [Jr 14,8](#); [Za 9,16](#); [1 Tm 1,1n](#). ^c Kraina położona przypuszczalnie na północy obecnego Sudanu.

[612] [Iz 43,5](#): ^a [Iz 41,10n](#); [Jr 46,28](#). ^b [Iz 49,12](#); [Ps 107 \[106\],3](#); [J 11,52](#).

[613] [Iz 43,7](#): [J 17,6](#).

[614] [Iz 43,8](#): [Iz 6,9-10](#); [Iz 42,18](#).

[615] [Iz 43,9](#): [Iz 41,1n](#).

[616] [Iz 43,10](#): ^a [Iz 44,1.22](#). ^b [Iz 49,23n](#). ^c [J 8,28](#). ^d [Iz 41,4](#).

[617] [Iz 43,11](#): ^a [Iz 43,25](#); [Iz 48,15](#); [Iz 51,12](#); [Iz 54,16](#); [Pwt 32,39](#); [Oz 12,10](#).

^b [Iz 44,6n](#); [Dz 4,12](#).

[618] [Iz 43,12](#): ^a [Iz 41,26n](#). ^b [Pwt 32,16](#); [Jr 2,25](#); [Ps 44 \[43\],21](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „wśród was nikogo, komu by to było obce”. ^c [Iz 44,8](#); [Dz 1,8](#). ^d [Iz 41,4n](#).

[619] [Iz 43,13](#): ^a Dosł.: „od dnia”. Możliwe jest też tłumaczenie: „i nadal nim będę”. ^b [Pwt 32,39](#); [Hi 10,7](#); [Mdr 16,15](#). ^c [Hi 11,10](#); [Hi 23,13](#).

[620] [Iz 43,14](#): ^a [Iz 41,14n](#). ^b [Iz 1,4n](#). ^c Dosł.: „ze względu na was posyłam do Babilonu”. ^d Dosł.: „rygle bram opadną”. ^e Popr. za ap. kryt. BHS. Dosł.: „na statkach”.

[621] [Iz 43,15](#): ^a [Iz 43,1n](#). ^b [Iz 41,21n](#).

[622] [Iz 43,16](#): [Iz 51,10](#); [Wj 14,21-22](#).

[623] [Iz 43,17](#): ^a [Wj 14,23-30](#); [Wj 15,3-5.9-10](#). ^b [Iz 42,3](#).

[624] [Iz 43,18](#): [Iz 46,9](#).

[625] [Iz 43,19](#): ^a [Iz 42,9n](#); [2 Kor 5,17](#); [Ap 21,5](#). ^b [Iz 40,3](#); [Iz 42,16](#); [Iz 49,11](#),

^c Dosł.: „rzeki”. Popr. za zwojami z Qumran.

[626] [Iz 43,20](#): [Iz 41,17](#) -20n; [Iz 42,16](#); [Wj 17,1-7](#).

[627] [Iz 43,21](#): [1 P 2,9](#).

[628] [Iz 43,22](#): [Iz 42,18-25](#); [Iz 50,1-3](#).

[629] [Iz 43,23](#): [Ml 3,14](#).

[630] [Iz 43,25](#): ^a [Iz 41,4n](#). ^b [Iz 44,22](#); [Iz 48,9-11](#).

[631] [Iz 43,26](#): [Iz 3,13n](#).

[632] [Iz 43,27](#): Aluzja do Jakuba; zob. [Rdz 25,26](#); [Rdz 27,36](#); [Oz 12,4](#).

[633] [Iz 43,28](#): ^a Wg LXX: „książęta zbezczęścili Moje świętości”. ^b [Jr 25,9](#).

[634] [Iz 44,1](#): [Iz 41,8n](#).

[635] [Iz 44,2](#): ^a [Iz 43,1n](#). ^b Dosł.: „od łona matki”; [Iz 44,24](#); [Iz 46,3](#); [Iz 49,1.5](#); [Jr 1,5](#); [Ga 1,15](#). ^c [Iz 41,13n](#); [Jr 30,10](#). ^d Określenie Izraela (zob. [Pwt 32,15](#) z przyp.). Wg LXX jako: „Umiłowany”.

[636] [Iz 44,3](#): ^a [Iz 42,1n](#); [Ez 39,29](#); [Jl 3,1](#); [Za 12,10](#). ^b [Iz 48,19](#); [Iz 61,9](#); [Iz 65,23](#).

[637] [Iz 44,4](#): ^a Wg LXX: „jak trawa wśród wody”. ^b [Ps 1,3](#); [Jr 17,8](#).

[638] [Iz 44,5](#): ^a Dodane za ap. kryt. BHS; [Iz 49,16](#). ^b Ww. [Iz 44,1-5](#); [Iz 41,8-16](#); [Iz 43,1-7](#).

[639] [Iz 44,6](#): ^a [Iz 41,21n](#). ^b [Iz 41,14n](#). ^c [Iz 1,24n](#); [Iz 45,13](#); [Iz 47,4](#); [Iz 48,2](#); [Iz 51,15](#); [Iz 54,5](#). ^d [Iz 41,4n](#). ^e [Iz 43,11](#); [Iz 45,6.21](#).

[640] [Iz 44,7](#): ^a [Iz 40,18n](#). ^b [Iz 41,22n](#).

[641] [Iz 44,8](#): ^a [Iz 45,21](#); [Iz 48,3.5.7](#). ^b [Iz 43,10.12](#). ^c [Iz 17,10](#); [Ps 28 \[27\].1n](#); [Ps 71 \[70\].3](#).

[642] [Iz 44,9](#): ^a [Iz 40,19n](#). ^b Dosł.: „świadkowie”.

[643] [Iz 44,17](#): [Iz 45,20](#).

[644] [Iz 44,18](#): [Iz 6,9](#); [Iz 42,20n](#).

[645] [Iz 44,19](#): [Iz 41,24](#); [Iz 46,8](#); [Rz 1,21-23](#).

[646] [Iz 44,20](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Przyjaźń zawiera z popiołem”.

[647] [Iz 44,21](#): ^a [Iz 41,8n](#); [Iz 43,10](#); [Iz 44,1](#). ^b [Iz 43,1n](#).

[648] [Iz 44,22](#): ^a [Iz 43,25](#). ^b [Jr 31,18](#); [Lm 5,21](#). ^c [Iz 41,14n](#).

[649] [Iz 44,23](#): ^a [Iz 49,13](#); [Iz 55,12](#); [Ps 69 \[68\].12](#); [Ps 148,1-9](#). ^b [Iz 42,10-12](#).

[650] [Iz 44,24](#): ^a [Iz 41,14n](#). ^b [Iz 42,5n](#). ^c [Iz 44,2n](#). ^d [Iz 45,5-7](#); [Iz 48,17](#). ^e [Iz 40,21](#); [Iz 45,12.13.18](#); [Iz 48,12-13](#); [Iz 51,13](#).

[651] [Iz 44,25](#): ^a [Iz 43,13](#). ^b [1 Kor 1,20](#).

[652] [Iz 44,28](#): ^a [Iz 40,13n](#); [Iz 41,2](#). ^b [Iz 40,11](#); [J 10,1-18](#). ^c [Iz 48,15](#); [Iz 53,10](#).

[653] [Iz 45,1](#): [Iz 40,13n](#).

[654] [Iz 45,2](#): ^a [Iz 49,10](#); [Iz 52,12](#); [Wj 13,21](#). ^b [Iz 40,3-4](#). Popr. za zwojami z Qumran i LXX.

[655] [Iz 45,4](#): [Iz 41,8n](#); [Iz 42,1](#).

- [656] [Iz 45,6](#): ^a [Iz 49,23n](#). ^b [Iz 44,6n](#).
- [657] [Iz 45,7](#): [Iz 41,23](#); [Syr 11,14](#).
- [658] [Iz 45,8](#): ^a [Iz 46,13](#); [Iz 51,5.6.8](#); [Iz 56,1](#); [Iz 59,17](#); [Iz 62,1](#). ^b [Iz 61,11](#); [Ps 85 \[84\].12](#).
- [659] [Iz 45,9](#): [Iz 29,16](#); [Iz 64,7](#); [Jr 18,6](#); [Rz 9,20-21](#).
- [660] [Iz 45,11](#): ^a [Iz 1,4n](#). ^b [Iz 43,1n](#).
- [661] [Iz 45,12](#): [Iz 42,5n](#).
- [662] [Iz 45,13](#): ^a [Iz 40,3-4](#); [Iz 45,2](#). ^b [Iz 52,3](#); [Iz 55,1](#). ^c [Iz 44,6n](#).
- [663] [Iz 45,14](#): ^a [Iz 43,3](#). ^b [2 Krl 5,15](#). ^c [Iz 44,6n](#).
- [664] [Iz 45,15](#): [Iz 43,3n](#).
- [665] [Iz 45,18](#): ^a [Iz 44,24n](#). ^b [Iz 44,6n](#).
- [666] [Iz 45,19](#): ^a [Iz 48,16](#); [J 18,20](#); [Dz 26,26](#); por. [Iz 45,15](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „bezsukutecznie”. ^c [Iz 41,22n](#).
- [667] [Iz 45,20](#): ^a [Iz 44,17](#). ^b [Iz 46,7](#); [Iz 47,15](#).
- [668] [Iz 45,21](#): ^a [Iz 41,22n](#). ^b [Iz 46,10](#). ^c [Iz 44,8](#). ^d [Iz 43,11](#); [Iz 45,6](#); [Iz 44,6](#). ^e [Iz 43,3n](#).
- [669] [Iz 45,22](#): [Iz 49,6](#); [Iz 52,10](#); [Ps 98 \[97\].3](#).
- [670] [Iz 45,23](#): ^a [Iz 49,18](#); [Rdz 22,16](#); [Pwt 32,40](#). ^b [Iz 55,11](#); [Iz 62,8](#). ^c [Rz 14,11](#); [Flp 2,10-11](#).
- [671] [Iz 46,1](#): Bel i Nebo - bóstwa babilońskie.
- [672] [Iz 46,2](#): [Jr 43,12](#); [Jr 48,7](#).
- [673] [Iz 46,3](#): ^a [Iz 4,3n](#); [Am 5,15](#). ^b [Iz 44,2n](#).
- [674] [Iz 46,4](#): [Ps 71 \[70\].18](#).
- [675] [Iz 46,5](#): [Iz 40,18n](#).
- [676] [Iz 46,6](#): [Iz 40,19n](#).
- [677] [Iz 46,7](#): ^a [Ps 115 \[113B\].5-7n](#). ^b [Iz 41,7](#). ^c [1 Krl 18,26-29](#); [Jr 10,5](#). ^d [Iz 45,20](#).
- [678] [Iz 46,8](#): [Iz 44,21](#).
- [679] [Iz 46,9](#): ^a [Iz 42,9n](#); [Iz 43,18](#). ^b [Iz 44,6n](#).
- [680] [Iz 46,10](#): ^a [Iz 40,21n](#); zob. [Iz 44,8n](#); [Iz 45,21](#). ^b [Iz 41,22n](#). ^c [Iz 5,19](#); [Iz 14,26-27](#); [Iz 19,17](#); [Iz 44,26](#); [Ef 1,11](#). ^d [Iz 44,28](#); [Iz 53,10](#); [Ps 33 \[32\].11](#).
- [681] [Iz 46,11](#): Aluzja do Cyrusa; zob. [Iz 40,13n](#); [Iz 41,1](#).

- [682] [Iz 46,13](#): ^a [Iz 51,5](#). ^b [Iz 45,8n](#).
- [683] [Iz 47,1](#): [Iz 47,13n](#); [Iz 48,14.20](#).
- [684] [Iz 47,4](#): ^a Dodane za LXX. ^b [Iz 41,14n](#); [Iz 63,4](#). ^c [Iz 44,6n](#). ^d [Iz 1,4n](#).
- [685] [Iz 47,6](#): ^a [Pwt 4,20](#). ^b [Iz 42,24](#); [Iz 43,28](#); [Iz 54,8](#). ^c [Lm 2,21](#). ^d [Iz 10,6-7](#).
^e [Jr 27,8.11](#).
- [686] [Iz 47,7](#): [Iz 42,25](#).
- [687] [Iz 47,8](#): [So 2,15](#).
- [688] [Iz 47,9](#): ^a [Iz 54,1-6](#). ^b Babilończycy słynęli ze swojej magii; zob. [Dn 2,2](#); [Ap 18,23](#); ww. [Ap 8-9](#): wersety cytowane w [Ap 18,7-8](#).
- [689] [Iz 47,10](#): [Ps 10 \[9,32\],11](#); [Ez 8,12](#).
- [690] [Iz 47,12](#): [Iz 44,9](#).
- [691] [Iz 47,13](#): ^a [Iz 57,13](#); [Pwt 32,38](#); [Jr 2,28](#). ^b Dosł.: „dziela”.
- [692] [Iz 47,15](#): [Iz 45,20n](#).
- [693] [Iz 48,1](#): ^a Dosł.: „z wód Judy”. ^b [Iz 19,18](#); [Iz 65,16](#); [Pwt 6,13](#); [Pwt 10,20](#); [Jr 4,2](#). ^c [Wj 23,13](#); [Joz 23,7](#). ^d [Iz 29,13](#); [Jr 5,2](#); [Za 8,8](#).
- [694] [Iz 48,2](#): ^a [Ps 71 \[70\],6](#). ^b [Iz 44,6n](#).
- [695] [Iz 48,3](#): ^a [Iz 44,8](#); [Iz 45,21](#). ^b [Iz 41,22](#). ^c [Iz 44,28](#); [Iz 46,10](#); [Iz 55,11](#). ^d [Iz 42,9n](#).
- [696] [Iz 48,4](#): [Wj 32,9](#); [Pwt 9,6.13](#); [2 Krl 17,14](#); [Jr 7,26](#).
- [697] [Iz 48,6](#): ^a [Iz 42,9n](#). ^b [Iz 42,6n](#). ^c [Jr 33,3](#).
- [698] [Iz 48,8](#): ^a [Iz 41,26](#). ^b [Jr 5,11](#). ^c [Iz 44,2n](#). ^d [Iz 43,27](#).
- [699] [Iz 48,9](#): ^a [Iz 52,5](#). ^b [Wj 34,6](#).
- [700] [Iz 48,10](#): [Jr 6,29](#).
- [701] [Iz 48,11](#): ^a [Ez 20,9.14](#); [Ez 36,22-23](#). ^b [Iz 42,8](#).
- [702] [Iz 48,12](#): [Iz 41,4n](#).
- [703] [Iz 48,13](#): [Iz 42,5n](#); [Iz 44,24](#).
- [704] [Iz 48,14](#): ^a [Iz 41,26](#). ^b Aluzja do Cyrusa; zob. [Iz 40,13n](#) i przypis do [Iz 41,2](#). ^c [Iz 53,10](#). ^d Wg LXX: „zniszczy potomstwo Chaldejczyków”.
- [705] [Iz 48,15](#): ^a Wg TM: „zapewnił powodzenie”. ^b [Iz 44,28](#); [Iz 53,10](#).
- [706] [Iz 48,16](#): ^a [Iz 40,21n](#). ^b [Iz 45,19](#). ^c [Iz 61,1](#). ^d [Iz 42,1](#); [Mi 3,8](#).
- [707] [Iz 49,17](#): ^a [Iz 41,14](#). ^b [Iz 1,4n](#); [Iz 40,25](#). ^c [Iz 44,24n](#).
- [708] [Iz 48,18](#): ^a [Ps 81 \[80\],14-17](#). ^b [Iz 66,12](#).

[709] [Iz 48,19](#): ^a [Iz 44,3n](#). ^b [Iz 10,22n](#); [Ha 1,9](#). ^c [Iz 66,22](#). ^d [1 Sm 24,22](#); [Ps 37 \[36\]](#), [38](#).

[710] [Iz 48,20](#): ^a [Iz 52,11](#); [Jr 51,6](#); [Ap 18,4](#); [Ps 126 \[125\]](#), [1-2](#). ^b [Iz 41,14n](#). ^c [Iz 41,8n](#).

[711] [Iz 48,21](#): [Iz 43,20](#); [Ps 78 \[77\]](#), [15-16](#).

[712] [Iz 48,22](#): [Iz 57,21](#).

[713] [Iz 49,1](#): ^a [Iz 40,15n](#). ^b [Iz 44,2](#). ^c [Iz 42,6](#).

[714] [Iz 49,2](#): [Mdr 18,15-16](#); [Hbr 4,12](#); [Ap 1,16](#).

[715] [Iz 49,3](#): ^a [Iz 41,8](#); [Iz 42,1n](#). ^b [Iz 44,23](#).

[716] [Iz 49,4](#): ^a [Iz 40,27](#). ^b Dosł.: „prawo”, „słuszność”, w sensie: „to, co mi się słusznie należy”.

[717] [Iz 49,5](#): [Iz 43,4](#).

[718] [Iz 49,6](#): ^a [Iz 42,6n](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „aby stało się Moje zbawienie”. ^c [Iz 45,22n](#); [Dz 13,47](#).

[719] [Iz 49,8](#): ^a [Iz 48,6](#). ^b [Iz 42,6](#). ^c [Iz 40,7n](#). ^d [2 Kor 6,2](#).

[720] [Iz 49,9](#): [Iz 42,7](#).

[721] [Iz 49,10](#): ^a [Iz 35,7](#); [Iz 41,17](#); [Syr 43,22](#); [Ap 7,16](#). ^b [Iz 42,16](#).

[722] [Iz 49,11](#): [Iz 40,3-4](#).

[723] [Iz 49,12](#): ^a [Iz 43,5-6](#); [Ps 107 \[106\]](#), [3](#). ^b [Rdz 10,17](#).

[724] [Iz 49,13](#): ^a [Iz 44,23n](#). ^b [Iz 40,1](#).

[725] [Iz 49,14](#): ^a [Iz 41,17](#); [Iz 54,6](#); [Iz 60,15](#); ; [Ps 89 \[88\]](#), [39-52](#); [Lm 5,22](#); [Oz 11,8](#). ^b [Iz 40,27](#).

[726] [Iz 49,15](#): [Iz 44,21](#); [Jr 31,20](#).

[727] [Iz 49,16](#): [Iz 44,5](#).

[728] [Iz 49,17](#): ^a Wg TM: „synowie”. ^b [Iz 60,10](#).

[729] [Iz 49,18](#): ^a [Iz 60,4](#). ^b Formuła rozpoczynająca przysięgę; zob. [Iz 45,23](#).

[730] [Iz 49,20](#): ^a [Iz 47,9](#); [Lm 1,5.20](#). Dosł.: „synowie twojej bezdzietności”. ^b [Iz 54,2](#).

[731] [Iz 49,21](#): ^a [Iz 1,2](#). ^b [Iz 66,8](#).

[732] [Iz 49,22](#): ^a [Iz 5,26n](#). ^b Dosł.: „przy piersi”, „w zanadrzu”. ^c [Iz 60,4](#); [Ba 5,6](#).

[733] [Iz 49,23](#): ^a [Iz 49,7](#); [Iz 60,10.14.16](#). ^b [Iz 41,20](#); [Iz 43,10](#); [Iz 45,6](#); [Ez 6,7](#).

^c [Iz 30,18n](#); [Iz 51,5n](#).

[734] [Iz 49,24](#): Wg TM: „sprawiedliwego”. Werset mówi jednak o Babilończykach, wśród których znajdują się deportowani z Izraela.

[735] [Iz 49,25](#): ^a [Jr 13,11](#); [Łk 11,21-22](#). ^b [Iz 41,11](#).

[736] [Iz 49,26](#): ^a [Ap 16,6](#). ^b [Iz 43,3n](#). ^c [Iz 41,14n](#). ^d [Iz 1,24n](#).

[737] [Iz 50,1](#): ^a [Iz 54,6](#); [Jr 3,1](#); [Oz 2,4](#). ^b [Iz 52,3](#); [Ps 44 \[43\].13](#); [Ba 4,6](#).

[738] [Iz 50,2](#): ^a [Iz 41,28n](#). ^b [Iz 65,12](#); [Iz 66,4](#); [Jr 7,13](#); [Jr 35,17](#). ^c [Iz 37,27](#); [Iz 59,1](#); [Lb 11,23](#). ^d [Iz 44,27](#); [Na 1,4](#); [Ps 106 \[105\].9](#).

[739] [Iz 50,3](#): ^a [Wj 10,21-23](#). ^b [Iz 58,5](#).

[740] [Iz 50,4](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „język uczniów”. ^b [Iz 40,29](#). ^c [Iz 54,13](#).

[741] [Iz 50,6](#): ^a [Lm 3,30](#); [Mt 5,29](#). ^b [Mt 26,67](#); [Mt 27,30](#) i miejsca paralelne.

[742] [Iz 50,7](#): [Ez 3,8-9](#); [Łk 9,51](#).

[743] [Iz 50,8](#): ^a [Iz 55,6](#). ^b [Hi 13,18-19](#); [Rz 8,31-34](#). ^c Dosł.: „panem mej sprawy sądowej”.

[744] [Iz 50,9](#): [J 8,46](#).

[745] [Iz 50,10](#): ^a [Ps 15 \[14\].4n](#). ^b [Iz 42,1n](#); [Ez 3,7](#). ^c [Iz 42,7](#); [Iz 49,9](#); [Pwt 4,30](#).

[746] [Iz 51,1](#): ^a [Ps 9,11](#). ^b [Pwt 32,18](#).

[747] [Iz 51,2](#): ^a [Iz 63,16](#); [Rz 4,11-12](#). ^b [Ez 33,24](#). ^c [Rdz 12,2-3](#); [Rdz 15,5](#).

[748] [Iz 51,3](#): ^a [Iz 40,1n](#). ^b [Iz 41,18](#). ^c [Iz 51,11](#); [Ps 51 \[50\].10](#); [Jr 33,11](#).

[749] [Iz 51,4](#): ^a Wg TM: „Mój lud”, poprawione za ap. kryt. BHS. ^b [Iz 42,23](#). ^c [Iz 42,6n](#).

[750] [Iz 51,5](#): ^a [Iz 45,8n](#); [Iz 46,13](#). ^b [Iz 40,15n](#). ^c [Iz 30,18n](#); [Iz 42,4](#).

[751] [Iz 51,6](#): ^a [Iz 40,22](#). ^b [Ps 102 \[101\].26-27](#); [Mt 5,18](#); [2 P 3,7-12](#); [Ap 20,11](#). ^c Wg TM: „nie będzie rozbita”.

[752] [Iz 51,7](#): ^a [Pwt 30,14](#); [Jr 31,33](#). ^b [So 2,8](#).

[753] [Iz 51,9](#): ^a [Iz 40,10](#). ^b [Wj 6,6](#). ^c Potwór występujący w wierzeniach babilońskich, który reprezentuje ocean, przeciwnik Boga stwórcy; zob. [Ps 89 \[88\].11](#); [Hi 9,13](#). ^d [Hi 7,12](#).

[754] [Iz 51,10](#): ^a [Wj 14,2](#); [Hi 38,8](#). ^b [Iz 43,16](#); [Wj 14,21-22](#).

[755] [Iz 51,11](#): [Iz 35,10](#).

[756] [Iz 51,12](#): ^a [Iz 43,11](#). ^b [Iz 40,1n](#). ^c [Iz 40,6n](#).

[757] [Iz 51,13](#): ^a [Iz 43,1n](#). ^b [Iz 44,24](#).

[758] [Iz 51,15](#): ^a [Iz 55,5](#); [Iz 60,9](#). ^b [Hi 26,12](#); [Jr 31,35](#). ^c [Iz 44,9n](#). ^d Wg LXX; TM ma: „Jego imię”.

[759] [Iz 51,16](#): ^a [Iz 49,2](#). ^b Wg TM: „zasadzić”. ^c [Iz 59,21](#); [Pwt 18,18](#); [Jr 1,9](#).

[760] [Iz 51,17](#): ^a [Iz 52,1](#); [Sdz 5,12](#). ^b [Iz 25,15n](#); [Iz 42,25](#).

[761] [Iz 51,18](#): [Iz 49,21-22](#); [Iz 60,4](#).

[762] [Iz 51,19](#): ^a [Iz 47,9](#). ^b Dosł.: „pokiwa (głową)”. ^c [Jr 15,5](#); [Lm 1,2.9.16.17](#).

[763] [Iz 51,20](#): ^a [Lm 2,19](#). ^b [Iz 50,2](#).

[764] [Iz 51,23](#): [Joz 10,24](#). Dosł.: „położyłaś grzbiet jak ziemię”.

[765] [Iz 52,1](#): ^a [Iz 51,9.17](#). ^b [Iz 48,2](#). ^c [Ez 44,9](#).

[766] [Iz 52,2](#): ^a [Iz 47,1](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „branko (pojmana)”. ^c [Iz 49,25](#); [Jr 48,46](#).

[767] [Iz 52,3](#): [Iz 45,13n](#); [1 P 1,18](#).

[768] [Iz 52,4](#): ^a [Rdz 46-47](#). ^b [Iz 10,24](#).

[769] [Iz 52,5](#): ^a Wg TM: „lamentują”. ^b [Iz 49,7](#). ^c [Ez 36,20-22](#); [Rz 2,24](#).

[770] [Iz 52,6](#): ^a [Iz 49,23n](#). ^b [Ez 39,7](#). ^c [Iz 41,4n](#). ^d [Iz 40,9-10](#); [Iz 58,9](#).

[771] [Iz 52,7](#): ^a [Iz 40,9n](#); [Na 2,1](#); [Rz 10,15](#); [Ap 14,6](#). ^b [Ps 93 \[92\].1n](#).

[772] [Iz 52,8](#): ^a [Iz 56,10](#); [Jr 6,17](#); [Ez 3,17](#); [Ha 2,1](#). ^b [Ez 43,4](#).

[773] [Iz 52,9](#): ^a [Iz 40,1n](#). ^b [Iz 41,14n](#).

[774] [Iz 52,10](#): ^a [Iz 40,10n](#). ^b [Iz 40,5](#).

[775] [Iz 52,11](#): ^a [Iz 48,20n](#); [2 Kor 6,17](#); [Ap 18,4](#). ^b Sprzęty świątynne zagrabione przez Babilończyków w 587 r. przed Chr., gdy zdobyli Jerozolimę; zob. [2 Krl 25,13-15](#); [Ezd 1,7-11](#).

[776] [Iz 52,12](#): ^a [Wj 12,11.33-34](#); [Pwt 16,3](#). ^b [Iz 45,2n](#). ^c [Wj 14,19](#); [Iz 58,8](#).

[777] [Iz 52,13](#): ^a [Iz 42,1n](#); [Jr 23,5](#). ^b [Iz 57,15](#); [J 12,32](#); [Dz 3,13](#); [Flp 2,9](#).

[778] [Iz 52,14](#): ^a [Iz 49,7](#); [Ps 22 \[21\].7](#). ^b [J 19,5](#). Dosł.: „synów ludzkich”.

[779] [Iz 52,15](#): ^a [Mi 7,16](#). ^b [Iz 49,7](#). ^c [Iz 64,3](#); [Rz 15,21](#).

[780] [Iz 53,1](#): [Iz 40,10n](#); [J 12,38](#); [Rz 10,16](#).

[781] [Iz 53,2](#): ^a [Iz 11,1.10](#); [Iz 37,31](#). ^b [Iz 52,14](#).

[782] [Iz 53,3](#): [Iz 49,7](#); [Ps 22 \[21\].7](#); [Mk 9,12](#).

[783] [Iz 53,4](#): [Mt 8,17](#); [Hbr 2,10](#).

[784] [Iz 53,5](#): ^a [Rz 4,25](#); [2 Kor 5,21](#); [Ga 3,13](#). ^b [1 P 2,24](#).

[785] [Iz 53,6](#): ^a [Lb 27,17](#); [1 Krl 22,17](#); [Jr 10,21](#); [Jr 50,6](#); [Ez 34,5-6](#); [Na 3,18](#); [Za 13,7](#); [Mt 9,36](#) i miejsca paralelne; [1 P 2,25](#). ^b [1 Kor 15,3](#).

[786] [Iz 53,7](#): ^a [Wj 12,3-6](#); [J 1,29](#). ^b [Ps 44 \[43\],23](#); [Jr 11,19](#). ^c [Ps 38 \[37\],14-16](#); [Mdr 2,19](#); [Mt 27,12-13](#); [Mk 14,61](#); [Mk 15,4-5](#); [Łk 23,9](#); [J 19,9](#).

[787] [Iz 53,8](#): ^a [Iz 52,5](#); [Mt 9,15](#). ^b [Ez 37,11](#); [Lm 3,54](#). ^c Ww. [Iz 53,7-8](#); [Dz 8,32-33](#).

[788] [Iz 53,9](#): ^a [Mt 27,57-60](#). ^b [Lm 3,6](#). Dosł.: „i z bogaczem w jego śmierciach”. ^c [Ps 44 \[43\],18-22](#). ^d [1 P 2,22](#).

[789] [Iz 53,10](#): ^a [Rz 3,25](#); [Hbr 2,17](#); [1 J 2,2](#). ^b Dosł.: „przez jego rękę”; [Iz 44,26](#); [Iz 46,10](#); [Iz 48,14](#); [Mt 6,10](#); [Mt 26,42](#); [J 4,34](#).

[790] [Iz 53,11](#): ^a „Światłość” - dodane za zwojami z Qumran i LXX. ^b [Rz 3,26](#); [Rz 5,18](#); [1 P 3,18](#).

[791] [Iz 53,12](#): ^a [Flp 2,7](#). ^b [Łk 22,37](#). ^c [J 1,29](#); [Hbr 9,28](#); [1 P 2,24](#). ^d [Jr 15,11](#); [Łk 23,34](#); [Hbr 7,25](#).

[792] [Iz 54,1](#): ^a [1 Sm 2,5](#); [Ps 113 \[112\],9](#). ^b [Iz 12,6](#); [Iz 24,14](#); [Iz 26,19](#); [Iz 44,23](#); [Iz 49,13](#); [Iz 52,8-9](#); [Iz 55,12](#). ^c [Ga 4,27](#).

[793] [Iz 54,2](#): [Iz 49,20](#).

[794] [Iz 54,3](#): [Iz 49,19](#); [Rdz 28,14](#).

[795] [Iz 54,4](#): ^a [Iz 41,13n](#). ^b [Iz 47,8](#); [Jr 51,5](#).

[796] [Iz 54,5](#): ^a [Iz 49,14-21](#); [Iz 50,1](#); [Iz 51,17-52,2](#); [Oz 2,18](#). ^b [Iz 43,1n](#). ^c [Iz 44,6n](#). ^d [Iz 41,14n](#). ^e [Iz 1,4n](#).

[797] [Iz 54,6](#): ^a [Iz 49,14n](#). ^b [Prz 5,18](#); [Ml 2,14-16](#).

[798] [Iz 54,7](#): [Ps 30 \[29\],6](#).

[799] [Iz 54,8](#): ^a [Iz 8,17](#); [Iz 53,3](#); [Iz 59,2](#); [Iz 64,6](#); [Ps 13 \[12\],2n](#). ^b [Iz 51,6,8](#); [Jr 31,3](#); [Ps 136 \[135\]](#).

[800] [Iz 54,9](#): ^a [Rdz 7,6-12](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „jak za dni Noego”. ^b [Rdz 8,21-22](#); [Rdz 9,11-16](#); [Jr 31,35-37](#).

[801] [Iz 54,10](#): ^a [Iz 63,19](#); [Ps 46 \[45\],3-4](#); [Ha 3,6](#). ^b [Jr 31,31-34](#); [Jr 33,20-21](#). ^c [Ez 34,25](#); [Ez 37,26](#).

[802] [Iz 54,11](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „na malachicie”, „na diamentach”, „na turkusach”. Antymonit to minerał, którego odmiana czarnego koloru używana była jako tusz do malowania rzęs i brwi, a także w zaprawie, w której osadzano kamienie w mozaikach.

[803] [Iz 54,12](#): ^a Termin występujący tylko raz w Biblii, możliwe jest też tłumaczenie: „z górskiego kryształu”, „z karbunkułów”, „z berylu”. ^b Ww. [Iz 54,11-12](#): Miasto zbudowane z drogocennych kamieni; zob. [Tb 13,17-18](#); [Ap 21,18-21](#).

[804] [Iz 54,13](#): ^a [Iz 49,20-22](#). ^b [Iz 50,4](#); [Jr 31,34](#); [J 6,45](#).

[805] [Iz 54,14](#): ^a [Iz 1,26-27](#); [Iz 28,16-17](#). ^b [Ps 91 \[90\]](#). ^c [Ps 121 \[120\]](#).

[806] [Iz 54,15](#): [Iz 8,12](#).

[807] [Iz 54,17](#): ^a [Iz 8,2-3](#); [Iz 37,33-37](#); [Iz 50,9](#). ^b [Hi 5,17-26](#).

[808] [Iz 55,1](#): ^a [Iz 41,17](#); [Mt 5,6](#); [J 4,14](#); [J 7,37](#); [Ap 21,6](#); [Ap 22,17](#). ^b [Prz 9,5](#); [Syr 24,19-21](#). ^c [Iz 45,13](#); [Iz 52,3](#). ^d [Wj 3,8](#); [Jl 4,18](#); [Prz 9,1-2](#).

[809] [Iz 55,2](#): ^a [Pwt 8,3](#); [J 6,27](#). ^b [Iz 25,6-7](#); [Ps 36 \[35\] 9-10](#).

[810] [Iz 55,3](#): ^a [Iz 8,1](#); [Pwt 30,15-16](#); [Ez 20,11.21](#). Dosł.: „będzie żyć wasza dusza”. ^b [Iz 61,8](#); [Jr 32,40](#); [Ez 16,60](#); [Ez 37,26](#). ^c [2 Sm 7,12-16](#); [Dz 13,34](#).

[811] [Iz 55,5](#): ^a [Iz 2,2-4](#); [Iz 49,7](#). ^b [Iz 51,15](#). ^c [Iz 1,4n](#). ^d [Iz 44,23](#); [Iz 49,3](#).

[812] [Iz 55,6](#): ^a [Ps 9,11](#); [Am 5,4n](#). ^b [Jr 29,13-14](#); zob. [Iz 49,8](#). ^c [Iz 50,8](#); [Pwt 4,7](#); [Ps 145 \[144\] 18](#).

[813] [Iz 55,8](#): [Hi 11,7-9](#); [Jr 29,11](#); [Rz 11,33](#).

[814] [Iz 55,9](#): ^a [Ps 103 \[102\] 11](#). ^b [Ps 92 \[91\] 6](#).

[815] [Iz 55,10](#): ^a [Ps 65 \[64\] 10-11](#); [Ps 104 \[103\] 13-15](#). ^b Dosł.: „dla jedzącego”.

[816] [Iz 55,11](#): ^a [Pwt 8,3](#); [Jr 23,16](#). ^b [Iz 44,26](#); [Iz 46,10-11](#); [Iz 48,13](#); [Ps 33 \[32\] 6.9](#); [Jr 29,10](#). ^c [Ps 107 \[106\] 20](#); [Ps 147,18](#); [J 1,9.30](#).

[817] [Iz 55,12](#): ^a [Iz 35,10](#); [Iz 44,23n](#); [Iz 51,3.11](#); zob. [Iz 54,1n](#). ^b [Ps 96 \[95\] 12](#); [Ps 98 \[97\] 8](#). ^c [Ps 47 \[46\] 2](#).

[818] [Iz 55,13](#): ^a [Iz 5,6](#); [Rdz 3,18](#). ^b [Iz 41,19](#); [Za 1,8-11](#). ^c [Iz 56,5](#); [Iz 63,12](#); [Jr 32,20](#).

[819] [Iz 56,1](#): ^a [Iz 28,17](#); [Jr 22,3](#); [Am 5,24](#). ^b [Iz 46,13](#); [Iz 51,5](#). ^c [Iz 45,8n](#).

[820] [Iz 56,2](#): ^a [Ps 1,1n](#). ^b Dosł.: „bez profanowania go”. [Iz 58,13](#); [Wj 20,8](#); [Am 8,5](#).

[821] [Iz 56,3](#): [Kpł 21,20](#); [Pwt 23,2-9](#); [Mdr 3,14](#); [Mt 19,12](#).

[822] [Iz 56,4](#): [Iz 65,12](#); [Iz 66,4](#).

[823] [Iz 56,5](#): ^a Tłumaczenie za LXX. Dosł.: „rękę”. ^b [1 Sm 1,8](#); [Mdr 4,1](#). ^c [Iz 55,13](#); [Ap 3,5](#).

[824] [Iz 56,6](#): ^a [Wj 12,43](#); [Pwt 14,21](#); [Pwt 15,3](#); [Pwt 23,21](#); [Ez 44,7-9](#); [1 Krl 8,41-43](#). ^b Zob. przyp. do [Iz 56,2](#).

[825] [Iz 56,7](#): ^a [Ps 3,5n](#); [Ps 15 \[14\],1](#). ^b [Ps 60,7](#). ^c [Mk 11,17](#) i miejsca paralelne.

[826] [Iz 56,8](#): ^a [Iz 11,12](#); [Ps 147 \[146\]](#). ^b [Iz 43,9](#); [Iz 66,18](#).

[827] [Iz 56,11](#): ^a [Jr 23,1](#); [Ez 34,2](#). ^b [Iz 53,6](#); [Iz 57,17](#).

[828] [Iz 56,12](#): [Iz 5,11](#); [Iz 28,7](#).

[829] [Iz 57,1](#): [Mi 7,2](#); [Ps 12 \[11\],2](#).

[830] [Iz 57,3](#): ^a W ap. kryt. BHS znajduje się sugestia, aby tłumaczyć ten hebr. termin w formie żeńskiej tj. „cudzołożącej”, dlatego uwzględniają ją niektóre przekłady. ^b Prostytucja była symbolem bałwochwalstwa; zob. [Jr 3,9](#); [Ez 16](#); [Oz 2,4](#); [Mi 3,5](#).

[831] [Iz 57,4](#): [Iz 37,23](#).

[832] [Iz 57,5](#): ^a [Pwt 12,2](#); [Jr 2,20](#); [Iz 1,29](#); [Iz 6,13](#). ^b [Kpł 18,21](#); [Pwt 12,31](#); [Jr 7,31](#).

[833] [Iz 57,8](#): ^a [Ez 16,15](#). ^b W znaczeniu oczekiwania na zapłatę za nierząd. Możliwe jest też tłumaczenie: „patrzyłaś na stele” lub „ogłądać ich nagość”.

[834] [Iz 57,9](#): Przypuszczalnie aluzja do kananejskiego bożka Molocha, którego imię (*mōleḱ*) brzmi podobnie jak hebr. „król” (*meleḱ*); zob. [Kpł 20,5](#); [1 Krl 11,7](#); [Jr 32,35](#).

[835] [Iz 57,10](#): ^a [Jr 2,25](#). ^b Dosł.: „znalazłaś życie twej ręki”.

[836] [Iz 57,11](#): [Iz 42,14n](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „przymykam oczy”.

[837] [Iz 57,13](#): ^a Hebr. *qibbûṣayik* - występuje tylko raz w Biblii. Możliwe jest też tłumaczenie: „twoje bożki”; zob. [Sdz 10,14](#); [Jr 2,28](#). ^b [Iz 60,21](#); [Ps 37 \[36\],9.34](#); [Mt 5,4](#). ^c [Iz 2,2-3](#); [Iz 56,7](#).

[838] [Iz 57,14](#): ^a Wg TM: „powie”; wg LXX: „powiedzą”. ^b [Iz 40,3](#). ^c [Iz 62,10](#).

[839] [Iz 57,15](#): ^a [Iz 6,1](#); [Iz 52,13](#). ^b [Ps 138 \[137\],6](#). ^c [Iz 53,5.10](#); [Iz 66,2](#); [Ps 34 \[33\],19](#).

[840] [Iz 57,16](#): ^a [Ps 103 \[102\],9](#); [Jr 3,5.12](#). ^b [Iz 42,5](#).

[841] [Iz 57,17](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „na krótko”. ^b [Iz 54,8-9](#). ^c [Iz 60,10](#). ^d [Iz 56,11](#); [Jr 3,17](#); [Jr 7,24](#); zob. [Jr 50,6](#).

[842] [Iz 57,18](#): ^a [Iz 55,8-9](#). ^b [Jr 3,22](#); [Oz 6,1](#). ^c [Iz 40,1n](#). ^d [Iz 60,20](#); [Iz 61,2-3](#); [Iz 66,10](#).

[843] [Iz 57,19](#): ^a Dosł.: „sprawie owoc warg”. Wyrażenie idiomatyczne, różnie tłumaczone. ^b [Jr 25,26](#); [Ez 6,12](#); [Ez 22,5](#); [Dz 2,39](#); [Ef 2,13.17](#).

[844] [Iz 57,21](#): [Iz 48,22](#).

[845] [Iz 58,1](#): [Oz 8,1](#); [Mi 3,8](#).

[846] [Iz 58,2](#): ^a [Iz 55,6](#). ^b [Iz 56,1n](#). ^c [Ps 73 \[72\].28](#).

[847] [Iz 58,3](#): ^a [Kpł 16,29.31](#); [Kpł 23,27](#); [Lb 29,7](#). ^b [Ml 3,14](#). ^c [Mt 6,18](#).

[848] [Iz 58,5](#): ^a [Jr 6,26](#); [Est 4,3](#); [Dn 9,3](#); [Mt 11,21](#). ^b [Mt 6,16](#).

[849] [Iz 58,6](#): ^a [Iz 1,11](#); [Am 5,21](#). ^b [Pwt 15,12-15](#); [Jr 34,8-9](#). ^c [Iz 42,3](#).

[850] [Iz 58,7](#): ^a [Ez 18,5-9](#). ^b [Mt 25,34-40](#). ^c [Hi 31,19-20](#). ^d [Pwt 22,1](#). Dosł.: „od twego ciała”.

[851] [Iz 58,8](#): ^a [Jr 8,21-22](#); [Jr 30,17](#); [Jr 33,6](#). ^b [Iz 52,12](#).

[852] [Iz 58,9](#): ^a [Ps 91 \[90\].15](#); [Jr 33,3](#). ^b [Iz 52,6](#); [Iz 65,1](#).

[853] [Iz 58,10](#): ^a Dosł.: swoją duszę”; popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. ^b [Mt 5,14](#). ^c [J 8,12](#).

[854] [Iz 58,11](#): ^a [1 P 4,12](#). ^b [J 4,14](#). ^c Dosł.: „nie okłamia”.

[855] [Iz 58,12](#): ^a [Iz 64,10](#). ^b [Iz 61,4](#).

[856] [Iz 58,13](#): ^a Dosł.: „od szabatu”. ^b [Iz 56,2.4.6](#); [Wj 13,15](#); [Ez 20,12-24](#).

[857] [Iz 58,14](#): ^a [Hi 22,26](#); [Ps 37 \[36\].4](#). ^b [Hbr 3,7-4,11](#). ^c [Iz 40,5](#).

[858] [Iz 59,1](#): [Iz 50,2n](#).

[859] [Iz 59,2](#): ^a [Iz 50,1](#); [Jr 5,25](#). ^b Dodane „Jego” za sugestią ap. kryt. BHS. ^c [Iz 8,17](#); [Pwt 31,17-18](#).

[860] [Iz 59,3](#): [Iz 1,15](#).

[861] [Iz 59,4](#): [Sdz 1,15](#); [Hi 15,35](#); [Ps 7,15](#).

[862] [Iz 59,8](#): ^a [Prz 2,15](#); [Prz 10,9](#). ^b [Iz 48,22](#); [Iz 57,21](#).

[863] [Iz 59,9](#): [Hi 30,26](#); [Jr 13,16](#); [Am 5,18-20](#).

[864] [Iz 59,10](#): [Pwt 28,29](#); [So 1,17](#).

[865] [Iz 59,11](#): [Jr 8,15](#).

[866] [Iz 59,12](#): ^a [Jr 14,7](#). ^b [Ps 51 \[50\].5](#).

[867] [Iz 59,13](#): [Jr 7,9](#); zob. [Rz 1,29n](#).

[868] [Iz 59,14](#): [Ps 55 \[54\].11-12](#).

- [869] [Iz 59,15](#): [Hi 1,1.8](#); [Hi 2,3](#).
- [870] [Iz 59,16](#): ^a [Iz 41,28n](#). ^b [Iz 40,10n](#).
- [871] [Iz 59,17](#): ^a [Iz 45,8n](#). ^b [Iz 61,10](#). ^c [Iz 9,6](#); [Iz 37,32](#); [Iz 63,15](#). ^d [Mdr 5,17-23](#); [Ef 6,14-17](#); [1 Tes 5,18](#).
- [872] [Iz 59,19](#): ^a [Iz 33,3](#). ^b Wiele rękopisów hebr. zamiast „będą się bać imienia” ma „ujrzą imię”. ^c [Ps 102 \[101\],16](#); [Ml 1,11](#); [Mt 8,11](#); [Mt 24,14-15](#). ^d [Iz 30,27-28](#).
- [873] [Iz 59,20](#): ^a [Iz 41,14n](#). ^b Dosł.: „w Jakubie”.
- [874] [Iz 59,21](#): ^a [Iz 11,2n](#); [Iz 42,1n](#). ^b [Iz 51,16n](#). ^c Ww. [Iz 59,20-21](#); [Rz 11,26](#).
- [875] [Iz 60,1](#): ^a [Iz 51,17](#); [Iz 52,1](#). ^b [Iz 58,8.10](#); zob. [Iz 59,9](#). ^c [Iz 58,8](#); [Ap 21,11](#).
- [876] [Iz 60,2](#): ^a [Iz 8,22-23](#); [Iz 9,1](#). ^b [Iz 59,19](#).
- [877] [Iz 60,3](#): [Iz 2,2-3](#); [Iz 42,6](#); [Iz 49,6](#); [Iz 66,18](#); [Tb 13,13](#); [Ap 21,24](#).
- [878] [Iz 60,4](#): ^a [Iz 49,21-22](#). ^b [Iz 49,18](#); [Ba 5,5-6](#).
- [879] [Iz 60,5](#): [Iz 60,11.17](#); [Ag 2,7](#).
- [880] [Iz 60,6](#): ^a [1 Krl 10,1-13](#); [Ps 72 \[71\],10.15](#). ^b [1 Krl 10,2](#); [Mt 2,11](#).
- [881] [Iz 60,7](#): ^a [Iz 21,16n](#). ^b Wszystkie miejscowości wymienione w ww. [Iz 6-7](#) znajdują się na Półwyspie Arabskim lub na pustyni Synaj.
- [882] [Iz 60,8](#): [Iz 49,21](#).
- [883] [Iz 60,9](#): ^a [Iz 40,15n](#). ^b [Iz 2,16n](#). ^c [Iz 49,22](#). ^d [Iz 51,15](#). ^e [Iz 1,4n](#).
- [884] [Iz 60,10](#): ^a [Iz 49,17](#). ^b [Iz 49,23](#). ^c [Iz 54,7-8](#).
- [885] [Iz 60,11](#): [Ap 21,25-26](#).
- [886] [Iz 60,12](#): [Za 14,17-18](#).
- [887] [Iz 60,14](#): ^a [Iz 45,14](#); [Iz 49,23](#); [Ap 3,9](#). ^b [Iz 1,26](#); [Ps 87,3](#); [Ez 48,35](#).
- [888] [Iz 60,15](#): [Iz 49,14n](#); [Iz 62,4.12](#).
- [889] [Iz 60,16](#): ^a [Iz 49,21](#). ^b [Iz 41,14](#). ^c [Iz 1,24](#).
- [890] [Iz 60,17](#): [Iz 59,9.16](#).
- [891] [Iz 60,18](#): ^a [Ap 21,12.14](#). ^b [Iz 59,11.16-17](#). ^c [Iz 62,7](#).
- [892] [Iz 60,19](#): ^a „Nocą” - dodane za LXX. ^b [Łk 1,78](#); [Ap 21,23](#); [Ap 22,5](#).
- [893] [Iz 60,20](#): [Iz 61,3](#); [Ap 21,4](#).
- [894] [Iz 60,21](#): ^a [Iz 54,13-14](#). ^b [Iz 57,13](#). ^c [Iz 61,3](#).
- [895] [Iz 61,1](#): ^a [Iz 42,1n](#); [Dz 10,38](#). ^b [Iz 40,9](#); [Łk 7,22](#). ^c [Iz 57,15](#). ^d [Iz 42,7](#).

- [896] [Iz 61,2](#): ^a [Iz 49,8](#); [Wj 21,2](#); [Pwt 15,12](#); [Kpł 25,10](#); [Jr 34,8-16](#). Ww. [Iz 61,1-2a](#); [Łk 4,18-19](#). ^b [Iz 63,4](#). ^c [Iz 40,1n](#); [Iz 57,18](#). ^d [Iz 60,20](#).
- [897] [Iz 61,3](#): [Iz 60,21](#).
- [898] [Iz 61,4](#): [Iz 58,12](#).
- [899] [Iz 61,5](#): ^a [Iz 56,6](#). ^b [Iz 14,2](#); [Iz 60,10](#).
- [900] [Iz 60,6](#): [Wj 19,6](#); [1 P 2,5](#); [Ap 1,6](#).
- [901] [Iz 61,7](#): [Iz 40,2](#); [Hi 42,10](#); [Za 9,12](#).
- [902] [Iz 61,8](#): ^a [Ps 37 \[36\],28](#). ^b [Iz 55,3n](#).
- [903] [Iz 61,9](#): [Iz 44,3n](#).
- [904] [Iz 61,10](#): ^a [Iz 41,16](#); [1 Sm 2,1](#); [Łk 1,46-47](#). ^b [Iz 59,17](#); [Ap 19,8](#). ^c [Iz 49,18](#); [Ap 21,2](#).
- [905] [Iz 61,11](#): [Iz 45,8](#).
- [906] [Iz 62,1](#): ^a [Iz 42,14n](#). ^b [Iz 60,1.3](#).
- [907] [Iz 62,2](#): ^a [Iz 60,3.11](#). ^b [Iz 65,15](#); [Ap 2,17](#); [Ap 3,12](#).
- [908] [Iz 62,4](#): [Iz 49,14-21](#); [Iz 54,1-8](#); [Iz 60,15](#).
- [909] [Iz 62,5](#): ^a [Iz 49,18](#); [Iz 61,10](#). ^b Ap. kryt. BHS sugeruje: „twój Budowniczy” lub „twoi budownicowie”.
- [910] [Iz 62,6](#): [Iz 21,6.8](#); [Iz 52,8](#); [Ez 3,17](#); [Ap 21,12](#).
- [911] [Iz 62,7](#): ^a [Iz 54,14](#). ^b [Iz 60,18](#); [Iz 61,11](#).
- [912] [Iz 62,8](#): ^a [Iz 45,23](#); [Iz 54,9](#). ^b [Iz 41,10](#). ^c [Iz 40,10n](#). ^d [Iz 65,21-22](#); [Pwt 28,30-35](#); [Ne 5,15](#); [Am 9,14](#).
- [913] [Iz 62,10](#): ^a [Iz 48,20](#); [Iz 52,11](#). ^b [Iz 40,3](#); [Iz 57,14](#). ^c [Iz 11,10-12](#); [Iz 49,22](#).
- [914] [Iz 62,11](#): ^a [Iz 48,20](#). ^b [Iz 40,10](#); [Iz 43,3n](#). ^c [Iz 61,8](#); [Ap 22,12](#).
- [915] [Iz 62,12](#): ^a [Iz 61,6](#); [Wj 19,6](#). ^b [Iz 41,14n](#); [Ps 107 \[106\],2](#).
- [916] [Iz 63,1](#): ^a [Iz 34,5-6n](#); [Jr 49,7-22](#); [Ez 25,12-14](#); [Ez 35,1-36,5](#); [Ml 1,2-5](#). Edomici byli uważani przez Izraelitów za wrogów, zwłaszcza po upadku Jerozolimy w 587 r. przed Chr. W języku hebr. nazwa Edom nawiązuje do „czerwieni” a Bosra do „zemsty”. ^b Popr. za sugestią ap. kryt. BHS ma: „nachyla się”. ^c [Iz 49,25](#); [Iz 51,22](#).
- [917] [Iz 63,2](#): ^a [Ap 19,13](#). ^b [Jr 25,30](#); [Jl 4,13](#); [Lm 1,15](#); [Ap 14,19-20](#); [Ap 19,15](#).
- [918] [Iz 63,3](#): [Iz 41,28n](#).

[919] [Iz 63,4](#): ^a [Iz 34,8](#); [Iz 61,2](#). ^b [Iz 41,14n](#).

[920] [Iz 63,5](#): ^a [Iz 41,28n](#); [Iz 59,16](#). ^b [Iz 40,10n](#).

[921] [Iz 63,6](#): Dosł.: „upiłem je”; zob. [Jr 25,15](#).

[922] [Iz 63,7](#): ^a [Ps 13 \[12\].6](#); [Ps 89 \[88\].2](#). ^b Dosł.: „im”.

[923] [Iz 63,8](#): ^a [Pwt 14,1-2](#); [Jr 3,14.19.22](#); [Jr 31,9.20](#); [Oz 2,1](#); [Oz 11,1](#); [Mdr 18,13](#). ^b [Iz 43,3n](#).

[924] [Iz 63,9](#): ^a [1 Sm 26,24](#); [2 Sm 4,9](#); [1 Krl 1,29](#); [Ps 54 \[53\].9](#). ^b Wg LXX: „W każdym ich ucisku. To nie jakiś wysłannik lub anioł, lecz Jego oblicze ich wybawiło”. ^c [Jr 31,3](#); [Oz 3,1](#). ^d [Ml 3,17](#). ^e [Iz 46,3-4](#).

[925] [Iz 63,10](#): ^a [Lb 20,10](#). ^b [Ef 4,30](#).

[926] [Iz 63,11](#): [Iz 42,1n](#); [Lb 11,17](#).

[927] [Iz 63,12](#): ^a [Iz 40,10n](#). ^b [Wj 14,16](#). ^c [Iz 55,13](#). Dosł.: „imię”.

[928] [Iz 63,13](#): [Iz 51,10](#).

[929] [Iz 63,14](#): [Ps 77 \[76\].21](#).

[930] [Iz 63,15](#): ^a [Ps 80 \[79\].15](#). ^b [Iz 59,17](#). ^c Dosł.: „wnętrzości”.

[931] [Iz 63,16](#): ^a [Iz 64,7](#); [Pwt 32,6](#); [Mt 6,9](#); [Mt 23,9](#). ^b [Iz 41,8](#). ^c [Iz 41,14n](#).

[932] [Iz 63,17](#): ^a [Ps 80 \[79\].13](#). ^b [Iz 64,4](#). ^c [Ps 80 \[79\].15](#); [Ps 90 \[89\].13](#). ^d [Pwt 32,9](#).

[933] [Iz 63,18](#): ^a Termin hebr. *lammiš`âr* może odnosić się do czasu, czyli „na chwilę” lub do wartości w znaczeniu „za mało”. ^b [Iz 64,10](#).

[934] [Iz 63,19](#): ^a [Pwt 28,10](#); [Jr 14,9](#). ^b [Mk 1,10](#); [Mk 15,38](#). ^c [Iz 54,10](#); [Ps 18 \[17\].8](#); [Mi 1,4](#); [Ha 3,6.10](#).

[935] [Iz 64,1](#): [Iz 10,16-17](#).

[936] [Iz 64,2](#): [Iz 63,19](#).

[937] [Iz 64,3](#): ^a [Pwt 4,32](#). ^b [Iz 45,5](#). ^c [Iz 45,20](#); [Iz 46,7](#). ^d [Iz 30,18](#); [Ps 9,11n](#); [Ps 55 \[54\].24n](#).

[938] [Iz 64,4](#): ^a [Ps 139 \[138\].24](#); [Jr 6,16](#); [Jr 18,15](#). ^b Wg LXX: „i pamiętają o Twoich drogach”. ^c Wg LXX: „byliśmy zbuntowani”.

[939] [Iz 64,5](#): ^a Nawiązanie do szat, które nie nadają się do sprawowania kultu w świątyni; zob. [Iz 6,5](#); [Iz 35,8](#); [Iz 52,1](#); [Iz 61,10](#). ^b [Iz 1,30](#); [Iz 40,6n](#).

[940] [Iz 64,6](#): ^a [Iz 41,28n](#). ^b [Iz 54,8n](#). ^c TM ma: „roztopiłeś (rozpuściłeś) nas”. ^d [Iz 59,2](#).

[941] [Iz 64,7](#): ^a [Iz 63,16n](#). ^b [Iz 45,9n](#). ^c [Iz 27,11](#); [Iz 43,1n](#); [Rdz 2,7](#); [Ps 103 \[102\],14](#).

[942] [Iz 64,8](#): ^a [Ps 25 \[24\],7](#); [Ps 130 \[129\],3](#). ^b [Iz 63,11](#).

[943] [Iz 64,10](#): [Jr 52,13](#); [Lm 1,10](#); [Lm 2,4](#).

[944] [Iz 65,2](#): ^a [Iz 55,7](#); [Ps 36 \[35\],5](#). ^b Ww. [Ps 1-2](#): [Rz 10,20-21](#).

[945] [Iz 65,3](#): ^a [Pwt 32,21](#); [Oz 12,15](#). ^b [Iz 1,29n](#). ^c [Jr 19,13](#); [Jr 32,29](#).

[946] [Iz 65,4](#): ^a [Iz 8,19](#); [Kpł 19,31](#); [Pwt 18,11](#); [Mk 5,2-3](#). ^b Poprawione za sugestią ap. kryt. BHS; TM ma: „w zakamarkach”. ^c [Iz 66,3-17](#); [Kpł 11,7](#); [Pwt 14,8](#); [1 Mch 1,47](#); [2 Mch 6,18-20](#); [2 Mch 7,1-2](#).

[947] [Iz 65,5](#): ^a Dosł.: „Zbliż się (podejdz) do siebie samego!”. ^b [Iz 66,17](#); [Ez 44,19](#); [Ez 46,20](#).

[948] [Iz 65,6](#): ^a [Iz 42,14n](#). ^b Dosł.: „odpłacę na ich łono”.

[949] [Iz 65,7](#): ^a Dosł.: „wasze winy”. ^b [Kpł 26,39-40](#); [Jr 3,25](#). ^c [Pwt 12,2](#); [Jr 2,20](#); [Jr 3,2.6](#); [Ez 6,13](#); [Ez 20,28](#); [Oz 4,13n](#). ^d Zob. w. 6 z przyp.

[950] [Iz 65,8](#): [Ps 57 \[56\],1](#).

[951] [Iz 65,9](#): [Iz 57,13](#); [Iz 60,21](#).

[952] [Iz 65,10](#): ^a [Iz 33,9n](#) i przyp. ^b [Joz 7,24-26](#); [Joz 15,7](#); [Oz 2,17](#). Dolina Akor znajduje się w pobliżu Jerycha.

[953] [Iz 65,11](#): Gad i Meni - bóstwa semickie.

[954] [Iz 65,12](#): ^a Dosł.: „pochylicie się”. ^b [Iz 50,2n](#); zob. [Iz 65,24](#); [Iz 66,4](#).

[955] [Iz 65,13](#): [Pwt 28,47-48](#).

[956] [Iz 65,15](#): [Lb 5,21](#); [Jr 29,22](#).

[957] [Iz 65,16](#): [Rdz 12,3](#); [Rdz 22,18](#).

[958] [Iz 65,17](#): ^a [Iz 66,22](#); [2 P 3,13](#); [Ap 21,1](#). ^b [Iz 43,18-19](#); [2 Kor 5,17](#).

[959] [Iz 65,19](#): ^a [Iz 62,5](#). ^b [Ap 21,4](#).

[960] [Iz 65,21-22](#): [Iz 62,8-9](#); [Kpł 26,16](#); [Pwt 28,30-33.38-44](#); [Jr 29,5](#); [Jr 31,5](#); [Am 5,11](#); [Am 9,14](#); [Mi 6,14-15](#); [So 1,13](#).

[961] [Iz 65,23](#): [Iz 44,3n](#).

[962] [Iz 65,25](#): ^a [Iz 11,6-9](#). ^b [Rdz 3,14](#).

[963] [Iz 66,1](#): ^a [Iz 57,15](#); [Ps 11 \[10\],4n](#); zob. [Mt 5,34-35](#). ^b [Ag 1,3.4.14](#). ^c [Iz 60,13](#); [Ps 132 \[131\],13-14](#); [Pwt 12,5](#); [1 Krl 8,27](#).

[964] [Iz 66,2](#): ^a [Ps 50 \[49\],8-12](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „do Mnie należy to wszystko”. ^b [Iz 66,5](#); [Ezd 9,4](#); [Ezd 10,3](#). Ww. [Ezd 1-2](#): [Dz 7,49-](#)

50.

[965] Iz 66,3: ^a Iz 57,5. ^b Iz 65,4n. ^c Dosł.: „wspomina”, „wychwala” pałac kadzidło. ^d Dosł.: „oszustwu” lub „nieprawości”.

[966] Iz 66,4: ^a Iz 41,28n; Iz 50,2n. ^b 2 Tes 1,8.

[967] Iz 66,5: ^a 2 Tes 1,10. ^b Iz 5,19; Jr 17,15; 2 P 3,4.

[968] Iz 66,7: ^a Iz 49,20-22. ^b Ap 12,5.

[969] Iz 66,10: Iz 61,3; Iz 65,18-19; J 16,20.

[970] Iz 66,12: ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „dobrobyt”. ^b Iz 48,18. ^c Iz 60,13; Iz 61,6.

[971] Iz 66,13: Iz 40,1n.

[972] Iz 66,14: ^a Iz 60,5. ^b Dosł.: „zakwitną”.

[973] Iz 66,16: ^a Iz 64,1; Ez 21,1-22. ^b Jr 25,30-33.

[974] Iz 66,17: ^a Nieznane bliżej rytuały pogańskie. ^b Dosł.: „plugastwo”.

[975] Iz 66,18: ^a „Znam” - dodane za LXX. ^b Mi 4,1n. ^c Iz 40,5; Iz 60,1-3.

[976] Iz 66,19: ^a Iz 7,14; Ps 78 [77],43. ^b Tarszisz - zob. Iz 23,6; Pul - region Afryki, utożsamiany z Erytreą lub Libią. Nazwa jest czasem poprawiana na „Put” na podstawie Jr 46,9. TM ma: „naciągający łuk”; Lud - niezidentyfikowana kraina w pobliżu Egiptu; Meszek - poprawione za LXX, tekst hebr. ma: „naciągający łuk”; Tubal - region w Azji Mniejszej, być może nad Morzem Czarnym; Jawan - niektórzy identyfikują z Grecją. ^c Iz 40,15n.

[977] Iz 66,20: ^a Iz 14,2; Iz 49,22; Iz 60,4.9. ^b Dosł.: „ofiary pokarmową”.

[978] Iz 66,21: Iz 56,3-7.

[979] Iz 66,22: Iz 65,17n.

[980] Iz 66,23: Iz 40,5; Ps 65 [64],3.

PRZYPISY DO KSIĘGI JEREMIASZA

[1] [Jr 1,1](#): Zgodnie z [Joz 21,18](#) Anatot było miastem lewickim na obszarze plemienia Beniamina, położonym 5 km na północny wschód od Jerozolimy.

[2] [Jr 1,2](#): ^a Jozjasz (640-609 przed Chr.); zob. [2 Krl 22,1 - 23,30a](#); ^b Amon (642-640 przed Chr.); zob. [2 Krl 22,19-25](#); [2 Krn 33,21-25](#). ^c Tzn. w 627/626 r. przed Chr.

[3] [Jr 1,3](#): ^a Jojakim (609-598 przed Chr.) - zob. [2 Krl 23,36](#) - [2 Krl 24,6a](#); [2 Krn 36,5-8](#). ^b Sedecjasz (597-586 przed Chr.); zob. [2 Krl 24,17](#) - [2 Krl 25,7](#); [2 Krn 36,11-13](#).

[4] [Jr 1,5](#): ^a Dosł.: „Zanim wyszedłeś z łona”. ^b [Iz 49,1b](#); [Ga 1,15](#).

[5] [Jr 1,6](#): [Wj 4,10](#).

[6] [Jr 1,8](#): [Pwt 31,6.8](#); [Joz 1,9](#); [Ez 3,9b](#).

[7] [Jr 1,9](#): ^a [Iz 6,7](#). ^b [Pwt 18,18](#).

[8] [Jr 1,10](#): [Jr 18,7-10](#); [Jr 24,6](#); [Jr 31,4.28](#).

[9] [Jr 1,14](#): ^a Wg LXX: „rozpali się”. ^b [Jr 4,6](#).

[10] [Jr 1,15](#): [Jr 6,1.22](#); [Jr 10,22](#); [Jr 50,41](#).

[11] [Jr 1,18](#): [Jr 15,20a](#).

[12] [Jr 1,19](#): [Jr 15,20b](#).

[13] [Jr 2,2](#): ^a Dosł.: „wołaj w uszy Jerozolimy”. W LXX i Wlg nie ma w. 1 oraz następujących słów z w. [Jr 2](#): „Idź i mów do Jerozolimy”. ^b [Pwt 1,19](#).

[14] [Jr 2,3](#): [Wj 2,3](#); [Wj 19,6](#); [Pwt 7,6](#); [Ps 114 \[113A\],2](#).

[15] [Jr 2,5](#): ^a [Jr 10,15](#); [Jr 16,19](#); [Jr 51,18](#); [2 Krl 17,15](#). ^b [Mi 6,3](#).

[16] [Jr 2,6](#): [Pwt 8,15](#).

[17] [Jr 2,7](#): [Wj 3,8](#); [Pwt 8,7-10](#).

[18] [Jr 2,10](#): ^a [Rdz 10,4](#) z przyp.; [Iz 23,12](#); [Ez 27,6](#) z przyp. ^b [Jr 49,28](#); [Rdz 25,13](#); [1 Krn 1,29](#); [Ps 120 \[119\],5](#); [Iz 21,16](#) z przyp.; [Iz 42,11](#); [Iz 60,7](#); [Ez 27,21](#).

[19] [Jr 2,11](#): [Ps 106 \[105\],20](#); [Oz 4,7](#); [Rz 1,23](#).

[20] [Jr 2,13](#): [Jr 17,13](#).

- [21] [Jr 2,14](#): Dosł.: „urodzony w domu [pana]”.
- [22] [Jr 2,15](#): [Jr 4,7](#); [Iz 1,7](#); [Iz 5,29](#).
- [23] [Jr 2,16](#): ^a Nof (Memfis); zob. [Jr 46,19](#); [Iz 19,13](#) z przyp. ^b Tachpanches (Dafne) - miasto warowne we wschodniej części delty Nilu, wymieniane w ST razem z Nof (Memfis); zob. [Jr 43,7-9](#); [Jr 44,1](#); [Jr 46,14](#); [Ez 30,18](#).
- [24] [Jr 2,17](#): [Jr 4,18](#).
- [25] [Jr 2,18](#): ^a Hebr. *šīhōr*, „czarny, zamulony, mętny” z egip. *ši-chor*, „sadzawka Horusa”. Termin ten określa jedną ze wschodnich odnóg delty Nilu. W sensie ogólnym odnosi się do Nilu; zob. [Joz 13,3](#); [1 Krn 13,5](#); [Iz 23,3](#). ^b Tzn. Eufratu.
- [26] [Jr 2,20](#): [Pwt 12,2](#); [1 Krl 14,23](#); [Iz 57,5](#); [Ez 6,13](#); [Ez 16,16](#).
- [27] [Jr 2,21](#): [Jr 5,10](#); [Wj 15,17](#); [Ps 80 \[79\],9](#); [Iz 5,1-7](#).
- [28] [Jr 2,23](#): ^a Tzn. w Dolinie Ben-Hinnom (zob. [Joz 15,8](#)), nazywanej później Gehenną (por. [Mt 5,22](#) z przyp.). Znajdował się tam ołtarz ku czci bożka Molocha, któremu składano dzieci w ofierze (zob. [2 Krn 28,3](#); [2 Krn 33,6](#); [Jr 7,31](#); [Jr 32,35](#)). ^b Dosł.: „gmatwająca swe drogi”.
- [29] [Jr 2,24](#): Dosł.: „w miesiącu jej”.
- [30] [Jr 2,27](#): [Jr 32,33](#).
- [31] [Jr 2,28](#): [Pwt 32,37a](#).
- [32] [Jr 2,30](#): ^a [Jr 5,3](#); [Jr 7,28](#); [Jr 17,23](#); [Jr 32,33](#); [Jr 35,13](#). ^b [Ne 9,26](#); [Mt 23,30-37](#); [Łk 13,33-34](#); [Dz 7,51-52](#); [Rz 11,3](#); [1 Tes 2,15](#).
- [33] [Jr 2,31](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „wędrowaliśmy”.
- [34] [Jr 2,32](#): [Iz 3,20](#); [Iz 49,18](#); [Iz 61,10](#).
- [35] [Jr 2,34](#): [Wj 22,1](#).
- [36] [Jr 2,36](#): Dosł.: „oddaliłaś się”.
- [37] [Jr 2,37](#): [2 Sm 13,19](#).
- [38] [Jr 3,1](#): ^a [Pwt 24,1-4](#). ^b Wg LXX i Wlg: „ta kobieta”.
- [39] [Jr 3,2](#): ^a Dosł.: „siadałaś dla nich”. ^b Hebr. *ʾārābî*; wg LXX: „kruk” (z hebr. *ʾōrb*). ^c [Oz 4,13](#).
- [40] [Jr 3,6](#): [Jr 2,20](#); [Ez 6,13](#).
- [41] [Jr 3,11](#): [Ez 16,51](#); [Ez 23,11](#).
- [42] [Jr 3,12](#): ^a Dosł.: „nie opadnie”. ^b Dosł.: „utrzymywał” (domyślnie: „gniewu”). ^c [Wj 34,6](#); [Ne 9,17](#); [Ps 103 \[102\],8](#); [Jl 2,13](#); [Jon 4,2b](#).

- [43] [Jr 3,13](#): Dosł.: „I rozdawałaś obficie swe drogi”.
- [44] [Jr 3,14](#): [Iz 31,6](#).
- [45] [Jr 3,15](#): [Jr 23,4](#); [Ez 34,1nn](#).
- [46] [Jr 3,16](#): Dosł.: „Do niczyjego serca nie wstąpi”.
- [47] [Jr 3,17](#): [Jr 16,19](#); [Iz 2,2](#); [Mi 4,2](#).
- [48] [Jr 3,18](#): Tzn. z Babilonii. LXX dodaje jeszcze: „i ze wszystkich krain”.
- [49] [Jr 3,19](#): ^a [Pwt 7,6](#); [Pwt 8,7](#). ^b [Ps 89 \[88\].27](#); [Dn 8,9](#); [Dn 11,41](#).
- [50] [Jr 3,21](#): ^a Dosł.: „wykrzywili swoje drogi”. ^b Wg LXX: „Boga, swego Świętego”.
- [51] [Jr 3,22](#): [Oz 6,1](#); [Oz 14,2](#).
- [52] [Jr 3,23](#): Dosł.: „ze wzgórz wrzawa gór”. Tekst różnie tłumaczony. Wg LXX: „wyżyny i siła tych wzgórz”.
- [53] [Jr 3,24](#): Tzn. bożek Baal.
- [54] [Jr 4,2](#): ^a Niektórzy tłumaczą za ap. kryt. BHS: „przez Ciebie”. ^b [Rdz 12,3](#); [Pwt 10,20](#); [Iz 65,16](#). ^c Niektórzy tłumaczą za ap. kryt. BHS: „Tobą”.
- [55] [Jr 4,3](#): ^a Kilka manuskryptów hebr., LXX, Wlg, Peszitta oraz Targum mają: „i mieszkańców Jerozolimy”. ^b [Oz 10,12](#); [Mt 13,7.22](#); [Mk 4,7.18](#); [Łk 8,7.14](#).
- [56] [Jr 4,4](#): ^a Liczne manuskrypty hebr., LXX, Peszitta mają: „napletek”. ^b [Jr 9,25](#); [Pwt 10,16](#); [Rz 2,29](#); [Flp 3,3](#); [Kol 2,11](#). Por. [Ga 5,11](#); [Ga 6,15](#). ^c [Jr 21,12](#).
- [57] [Jr 4,5](#): [Jr 8,14](#).
- [58] [Jr 4,6](#): ^a Hebr. *ns*. Terminem tym określano m.in. znaki, które stawiano, by mieszkańców wsi i większych osiedli kierować w czasie wojny do miejsc warownych, przede wszystkim do Jerozolimy. ^b [Jr 1,14](#); [Jr 6,22](#); [Jr 10,22](#); [Jr 50,41](#).
- [59] [Jr 4,7](#): [Iz 1,7](#).
- [60] [Jr 4,8](#): ^a [Jr 6,26](#). ^b Wg LXX: „od was”.
- [61] [Jr 4,10](#): ^a Tłumaczenie wg LXX. Wg TM: „powiem”. ^b [Jr 14,13](#). ^c Jest to pierwotne znaczenie hebr. *nepeš*, zwykle tłumaczonego m.in. jako „oddech”, „dusza”, „życie”, „osoba”, „człowiek”.
- [62] [Jr 4,11](#): ^a Wg LXX: „ duch/wiatr sprowadzający na manowce”. ^b [Iz 22,4](#). ^c [Iz 15,7](#). Por. [Mt 3,12](#).

[63] [Jr 4,13](#); [Pwt 28,49](#); [Ha 1,8](#).

[64] [Jr 4,14](#); [Iz 1,16](#).

[65] [Jr 4,18](#); [Ps 107 \[106\],17](#).

[66] [Jr 4,19](#); [Jr 10,19](#); [Iz 22,4](#).

[67] [Jr 4,20](#); [Jr 10,20](#).

[68] [Jr 4,21](#): Zob. [Jr 4,6](#) z przyp. Wg LXX, Peszitty i Wlg: „uciekinierów”.

[69] [Jr 4,23](#); [Rdz 1,2](#); [Iz 5,30](#).

[70] [Jr 4,24](#); [Na 1,5](#).

[71] [Jr 4,25](#); [So 1,3](#).

[72] [Jr 4,26](#): Kilkanaście manuskryptów hebr. i LXX mają: „w ogniu spłonęły”.

[73] [Jr 4,28](#): ^a [Oz 4,3](#). ^b [Lb 23,19](#); [1 Sm 15,29](#); [Ml 3,6](#); [Rz 11,29](#).

[74] [Jr 4,30](#): ^a [Ez 23,40](#). ^b Dosł.: „szukają twej duszy”, zob. także [Ez 16,37-41](#); [Ez 23,22-29](#).

[75] [Jr 4,31](#): ^a Dosł.: „bo moja dusza omdlewa”. ^b [Jr 6,24](#); [Jr 13,21](#); [Jr 22,23](#); [Jr 50,43](#); [Iz 13,8](#).

[76] [Jr 5,1](#): [Rdz 18,32](#); [Ps 12 \[11\],2](#); [Ps 14 \[13\],1-3](#); [Iz 57,1](#); [Mi 7,2](#).

[77] [Jr 5,2](#): ^a Zamiast tego słowa liczne manuskrypty hebr. i Peszitta mają: „z pewnością”. ^b [Jr 7,9](#); [Kpł 19,12](#); [Mt 5,33](#).

[78] [Jr 5,3](#): ^a [Jr 16,7](#); [Jr 32,19](#); [1 Krl 15,34](#); [2 Krm 16,9](#); [Hi 34,21](#); [Prz 5,21](#); [Prz 15,3](#); [Za 4,10](#). ^b [Iz 1,5](#); [Iz 9,13](#). ^c [Jr 2,30](#). ^d [Ez 2,4-5](#); [Ez 3,7-9](#); [Za 7,12](#). ^e [Am 4,6](#).

[79] [Jr 5,4](#): ^a [Jr 4,22](#); [Jr 5,21](#). ^b [Prz 10,21](#); [Iz 1,3](#).

[80] [Jr 5,5](#): ^a [Pwt 16,18](#); [Pwt 17,18](#); [Mi 3,1](#). ^b [Jr 2,20](#).

[81] [Jr 5,6](#): ^a Dosł.: „napadł”. ^b [Ps 7,3](#); [Ps 10 \[9,22-39\],9](#); [Ps 17 \[16\],11-12](#); [Ps 22 \[21\],14](#); [Ps 57 \[56\],5](#). ^c [Kpł 26,22](#). ^d [Oz 13,7](#). ^e [Jr 14,7](#); [Jr 30,14b](#).

[82] [Jr 5,7](#): ^a [Jr 15,6](#); [Pwt 32,15](#); [Iz 1,4b.28b](#); [Iz 65,11](#); [Ez 14,5](#). ^b [Jr 2,11](#); [Jr 16,20](#); [Pwt 32,21](#); [Joz 23,7](#); [Ga 4,8](#). ^c [Lb 25,1](#). ^d Dosł.: „czynili sobie nacięcia”. Por. [1 Krl 18,28](#).

[83] [Jr 5,8](#): [Jr 29,23](#); [Ez 22,11](#); [Ez 33,26](#).

[84] [Jr 5,9](#): ^a [Jr 5,29a](#); [Jr 9,8a](#). ^b Dosł.: „nie ma się mścić Moja dusza”; zob. [Jr 5,29b](#); [Jr 9,8b](#).

[85] [Jr 5,10](#): ^a [Jr 4,27](#); [Am 9,8](#). ^b Wg LXX: „zostawcie jej podpory, bo należą do Pana”.

[86] [Jr 5,11](#): [1 Krl 19,10](#); [Ps 73 \[72\],27](#); [Iz 24,16](#).

[87] [Jr 5,12](#): ^a [Jr 23,17](#); [Ps 14 \[13\],1](#); [Iz 28,15](#); [So 1,12](#); [Am 9,10](#). ^b [Jr 14,13.15](#).

[88] [Jr 5,13](#): Niektórzy proponują tę frazę umieścić w [Jr 5,14a](#) po słowach: „Bóg Zastępów”.

[89] [Jr 5,14](#): [Jr 1,9](#); [Jr 20,9](#); [Jr 23,29](#); [Oz 6,5](#).

[90] [Jr 5,15](#): [Pwt 28,49](#).

[91] [Jr 5,16](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „jego usta”.

[92] [Jr 5,17](#): ^a Dosł.: „pożrą”. ^b [Kpł 26,16](#); [Pwt 28,31.50-52](#).

[93] [Jr 5,19](#): ^a Dosł.: „powiecie”. ^b [Jr 16,10](#); [Pwt 29,24](#). Por. [Pwt 22,8](#). ^c [Jr 16,11-13](#); [Jr 22,9](#); [Pwt 28,36](#); [Pwt 29,25-27](#).

[94] [Jr 5,21](#): ^a Dosł.: „bez serca”. ^b [Iz 6,9-10](#); [Ez 12,2](#); [Mt 13,14-15](#); [Mk 8,18](#); [Dz 28,26-27](#).

[95] [Jr 5,22](#): [Hi 26,10](#); [Hi 38,8-11](#); [Ps 104 \[103\],9](#); [Prz 8,29](#).

[96] [Jr 5,23](#): ^a [Pwt 31,27](#); [2 Krl 17,14](#). ^b [Mi 3,7](#).

[97] [Jr 5,24](#): ^a Dosł.: „nie powiedzieli w swym sercu”. ^b [Rdz 8,22](#); [Kpł 26,3-5](#); [Pwt 11,14](#); [Dz 14,17](#).

[98] [Jr 5,25](#): [Jr 3,3](#); [Pwt 28,23-24](#).

[99] [Jr 5,26](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. Wg LXX: „I zastawili pułapki, by zniszczyć ludzi”. ^b LXX ma jedynie: „i łapią”; zob. [Mi 7,2](#).

[100] [Jr 5,28](#): ^a Dosł.: „wyprzedzają się w złej mowie”. ^b Wg LXX: „wdowy”; zob. [Iz 1,23](#); [Za 7,10](#). Por. [Wj 22,21-23](#).

[101] [Jr 5,29](#): [Jr 5,9](#); [Jr 9,8](#).

[102] [Jr 5,31](#): ^a [Jr 14,14](#); [Mi 2,11](#). ^b Dosł.: „rządzą na swoją rękę”.

[103] [Jr 6,1](#): ^a Miejscowość położona ok. 16 km na południe od Jerozolimy.

^b Dosł.: „dom winnicy”. Dokładna lokalizacja tej miejscowości położonej w Judzie jest nadal nieznana; zob. także [Ne 3,14](#). ^c [Jr 1,13b-14](#); [Jr 4,6b](#); [Jr 6,22](#); [Jr 10,22](#).

[104] [Jr 6,2](#): Dosł.: „jestem podobna”.

[105] [Jr 6,4](#): Dosł.: „Poświęćcie się”; zob. [Jl 4,9](#); [Mi 3,5](#).

[106] [Jr 6,6](#): [Pwt 20,19-20](#).

[107] [Jr 6,7](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Jak studnia tryska wodą, tak tryska jej nieprawość”; zob. [Jk 3,11-12](#). ^b [Jr 20,8](#); [Ez 7,11.23](#). ^c [Jr 30,12-13](#).

[108] [Jr 6,8](#): Dosł.: „aby Moja dusza nie odwróciła się od ciebie”.

[109] [Jr 6,10](#): [Dz 7,51](#).

[110] [Jr 6,12](#): [Jr 8,10a](#); [Pwt 28,30-33](#); [Mi 2,4](#).

[111] [Jr 6,13](#): [Jr 8,10](#). Por. [Jr 23,11](#); [Iz 56,11](#).

[112] [Jr 6,14](#): ^a Dosł.: „leczyli”. ^b Liczne manuskrypty hebr., LXX (w recenzji Orygenes), Peszitta, Targum oraz Wlg mają: „córka mojego ludu”. ^c Wg LXX: „A gdzie jest pokój?”; zob. [Jr 4,10b](#); [Jr 8,11](#); [Ez 13,10](#).

[113] [Jr 6,15](#): ^a Dosł.: „w czasie nawiedzenia”. ^b Fragment [Jr 6,12-15](#) = [Jr 8,10-12](#).

[114] [Jr 6,16](#): ^a [Jr 18,15](#). ^b Dosł.: „dla waszych dusz”; zob. [Mt 11,29](#).

[115] [Jr 6,17](#): Tzn. proroków; zob. [Ez 3,17](#); [Ez 33,2-9](#).

[116] [Jr 6,18](#): Liczne manuskrypty hebr. mają: „i zrozumcie dobrze”.

[117] [Jr 6,19](#): ^a Wg LXX: „ich postępowania”; por. [Prz 1,29-31](#). ^b [Jr 29,19](#). ^c [Jr 8,8-9](#); [Ez 20,13](#); [Am 2,4](#).

[118] [Jr 6,20](#): [Jr 14,12](#); [Ps 40 \[39\],7](#); [Ps 50 \[49\],8-13](#); [Iz 1,11](#); [Am 5,22](#); [Mi 6,6-7](#).

[119] [Jr 6,22](#): ^a [Jr 1,14](#); [Jr 4,6](#); [Jr 6,1](#); [Jr 10,22](#); [Jr 50,41](#). ^b [Jr 5,15](#); [Pwt 28,49](#);

[120] [Jr 6,23](#): Dosł.: „głos”.

[121] [Jr 6,24](#): ^a [Iz 13,7](#). ^b [Jr 4,31](#).

[122] [Jr 6,25](#): [Jr 20,3.10](#); [Jr 46,5](#); [Jr 49,29](#); [Ps 31 \[30\],14](#) z przyp.

[123] [Jr 6,26](#): ^a [Jr 4,8](#); [Am 8,10a](#). ^b [Am 8,10b](#); [Za 12,10](#). ^c Dosł.: „przyjdzie”.

^d Wg LXX, Wlg i Peszitty: „was”. ^e Wg LXX: „nieszczęście”.

[124] [Jr 6,27](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. ^b Dosł.: „ich drogi”.

[125] [Jr 6,28](#): [Ez 22,18](#).

[126] [Jr 7,3](#): ^a Dosł.: „dobrymi uczynicie”. ^b [Jr 18,11](#); [Jr 26,13](#); [2 Krl 17,13](#); [Iz 1,16](#). ^c Wg Wlg i Akwili: „będę mieszkał z wami”; zob. [Jr 25,5](#).

[127] [Jr 7,6](#): ^a [Pwt 16,11.14](#); [Pwt 24,19-21](#); [Pwt 26,12-13](#); [Pwt 27,19](#); [Iz 1,17](#); [Iz 10,2](#); [Ez 22,7](#); [Za 7,9-10](#); [Jk 1,27](#). ^b [Jr 19,4](#); [Jr 22,17](#); [Jr 26,15](#). Por. [2 Krl 21,16](#). ^c [Jr 22,3](#). ^d [Wj 20,2-3](#).

[128] [Jr 7,7](#): Niektóre manuskrypty hebr. oraz Wlg mają: „i zamieszkać z wami”.

- [129] [Jr 7,11](#): [Mt 21,13](#); [Mk 11,17](#); [Łk 19,46](#).
- [130] [Jr 7,12](#): [Jr 7,14](#); [Jr 26,6.9](#); [Joz 18,1](#) z przyp.; [Sdz 18,31](#) z przyp.; [Sdz 21,19](#); [1 Sm 1,3.9.24](#); [1 Sm 4,1-11](#).
- [131] [Jr 7,14](#): [Jr 7,12](#); [Ps 78 \[77\].60-61](#).
- [132] [Jr 7,16](#): [Jr 11,14](#); [Jr 14,11.12a](#).
- [133] [Jr 7,18](#): Prawdopodobnie chodzi tutaj o Isztar, która była ważną boginią w panteonie bóstw babilońskich, lub o kananejską Asztarte. Była to bogini płodności i urodzaju; zob. również [Jr 44,17-19.25](#).
- [134] [Jr 7,21](#): [Jr 6,20](#); [Iz 1,11](#); [Am 5,21-25](#).
- [135] [Jr 7,23](#): ^a [Pwt 6,3](#). ^b [Jr 24,7](#); [Jr 31,33](#); [Jr 32,38](#); [Wj 19,5](#); [Kpł 26,12](#); [Ez 37,27](#). ^c Dosł.: „I chodźcie według każdej drogi”.
- [136] [Jr 7,24](#): [Jr 2,27](#); [Jr 11,8](#); [Jr 32,33](#).
- [137] [Jr 7,25](#): ^a Wg LXX, Wlg oraz Peszitty: „ich”. ^b [Jr 25,4](#); [Jr 26,5](#); [Jr 29,19](#); [Jr 44,4](#); zob. również [2 Krl 36,15](#).
- [138] [Jr 7,26](#): ^a [Jr 7,24a](#); [Jr 11,8a](#); [Jr 17,23a](#); [Jr 35,15](#); [Jr 44,5](#). ^b [Jr 7,24b](#); [Jr 11,8b](#); [Jr 17,23b](#); [Jr 16,12](#).
- [139] [Jr 7,30](#): [Jr 32,34](#); [2 Krl 21,3-4](#).
- [140] [Jr 7,31](#): ^a [Jr 7,32](#); [Jr 19,6.11-14](#); [2 Krl 23,10](#) z przyp. ^b [Jr 32,35](#); [2 Krl 23,10](#); [2 Krl 28,3](#). ^c Dosł.: „nie przyszło do Mego serca”.
- [141] [Jr 7,32](#): [Jr 19,6](#).
- [142] [Jr 7,33](#): [Jr 19,7](#); [Pwt 28,26](#). Por. [Pwt 16,4](#).
- [143] [Jr 7,34](#): [Jr 16,9](#); [Jr 25,10](#); [Iz 24,8](#); [Ez 26,13](#); [Oz 2,11](#); [Ap 18,23](#).
- [144] [Jr 8,2](#): ^a [2 Krl 17,16](#); [2 Krl 21,5](#); [2 Krl 23,5.11](#). ^b [Jr 16,4.6](#); [Jr 25,33](#).
- [145] [Jr 8,3](#): ^a Hebr. *hanniš'ârîm*, „ci, którzy pozostaną”. ^b [Ap 9,6](#).
- [146] [Jr 8,5](#): [Jr 9,5](#); [Iz 1,20](#).
- [147] [Jr 8,7](#): [Iz 1,3](#).
- [148] [Jr 8,10](#): ^a Zob. [Jr 6,12a](#). ^b [Jr 6,13](#).
- [149] [Jr 8,11](#): ^a Dosł.: „leczyli”. ^b [Jr 6,14](#); [Ez 13,10](#); por. [Ez 22,28](#).
- [150] [Jr 8,12](#): ^a Dosł.: „w czasie ich nawiedzenia”. ^b [Jr 8,10-12](#) = [Jr 6,12-15](#).
- [151] [Jr 8,13](#): ^a [Iz 5,1-7](#); [Jl 1,7](#). ^b [Jl 1,7](#); [Mt 21,19](#); [Łk 13,6](#).
- [152] [Jr 8,14](#): ^a [Jr 4,5](#). ^b [Jr 9,14](#); [Jr 23,15](#); por. [Lb 5,17-24](#); [Lm 3,15.19](#).
- [153] [Jr 8,15](#): [Jr 14,19b](#); por. [Iz 59,9](#).
- [154] [Jr 8,16](#): [Rdz 14,14](#) z przyp.; [1 Krl 12,25-30](#).

[155] [Jr 8,17](#): ^a [Lb 21,6](#); [Pwt 32,24](#). ^b [Ps 58 \[57\].5-6](#); [Koh 10,11](#).

[156] [Jr 8,19](#): Dosł.: „marnościami”.

[157] [Jr 8,22](#): Urodzajna wyżyna w Zajordaniu położona między Jarmukiem i Jabbokiem, słynąca ze swych roślinnych środków leczniczych i balsamu oraz pastwisk i lasów; zob. [Jr 46,11](#).

[158] [Jr 8,23](#): ^a Dosł.: „kto da mojej głowie wodę”. ^b [Iz 22,4](#).

[159] [Jr 9,2](#): ^a Dosł.: „wzmagają się”. ^b Dosł.: „od niegodziwości do niegodziwości”. ^c Wg LXX: „a Pana”. ^d [Ps 12 \[11\].2-5](#); [Ps 62 \[61\].10](#); [Ps 116 \[114-115\].11](#).

[160] [Jr 9,3](#): ^a Dosł.: „strzeżcie się każdy swego przyjaciela”; zob. [Mi 7,5](#). ^b [Jr 12,6](#); [Rdz 27,36](#); [Oz 12,4](#).

[161] [Jr 9,4](#): ^a Dosł.: „każdy swego przyjaciela”. ^b Dosł.: „mówić kłamstwa”.

^c Tekst różnie tłumaczony.

[162] [Jr 9,5](#): Tekst różnie tłumaczony.

[163] [Jr 9,6](#): ^a [Jr 6,28-30](#); [Iz 1,25](#). ^b LXX dodaje: „nieprawości”.

[164] [Jr 9,7](#): ^a [Ps 64 \[63\].4](#); [Ps 120 \[119\].2-4](#). ^b [Ps 12 \[11\].3](#); [Ps 28 \[27\].3](#).

[165] [Jr 9,8](#): Dosł.: „nie ma się mścić Moja dusza”; zob. [Jr 5,9.29](#).

[166] [Jr 9,9](#): ^a Wg LXX, Wlg i Peszitty: „podnieście”. ^b [Jr 4,25](#); [Oz 4,3](#); [So 1,3](#).

[167] [Jr 9,10](#): ^a [Jr 10,22](#); [Jr 26,18](#); [Mi 3,12](#). ^b [Iz 34,13](#); [Lm 5,18](#). ^c [Jr 2,15](#); [Jr 4,7](#); [Jr 34,22](#).

[168] [Jr 9,13](#): [Jr 2,8.23](#).

[169] [Jr 9,14](#): [Jr 8,14](#); [Jr 23,15](#).

[170] [Jr 9,15](#): ^a [Kpł 26,33](#); [Pwt 4,27](#); [Pwt 28,64](#). ^b [Jr 24,10](#).

[171] [Jr 9,16](#): [2 Sm 14,2-20](#); [Koh 12,5](#).

[172] [Jr 9,17](#): Dosł.: „wody”.

[173] [Jr 9,18](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „zburzyli”, „rozwalili”.

[174] [Jr 9,22](#): [Jk 1,9](#).

[175] [Jr 9,23](#): ^a [1 Kor 1,31](#); [2 Kor 10,17](#). ^b Dosł.: „w tym mam upodobanie”.

[176] [Jr 9,25](#): ^a [Jr 25,23](#); [Jr 49,28.32](#). Obcinanie włosów z boku było zakazane u Izraelitów (zob. [Kpł 19,27](#)). ^b Wg LXX: „[mają] nieobrzezane ciało”. ^c [Rz 2,28-29](#).

[177] [Jr 10,2](#): Dosł.: „nie uczcie się drogi narodów”; zob. [Wj 23,24](#); [Kpł 18,3b](#); [Kpł 20,23](#).

[178] [Jr 10,3](#): Ap. kryt. BHS i niektórzy uczeni proponują tutaj czytać nie *ḥuqqôṭ* - „ustawy”, lecz *ḥittat* - „strach”.

[179] [Jr 10,4](#): [Ps 115 \[113B\],4-8](#); [Ps 135 \[134\],15-18](#); [Iz 40,19](#); [Iz 41,7](#); [Iz 44,9-20](#); [Ap 9,20](#).

[180] [Jr 10,5](#): Hebr. *kəṭōmer miqšā^h*.

[181] [Jr 10,6](#): [Wj 8,6](#); [Wj 15,11](#); [2 Sm 7,22](#); [Ps 48 \[47\],2](#); [Ps 86 \[85\],8.10](#).

[182] [Jr 10,7](#): [Ap 15,4](#).

[183] [Jr 10,8](#): ^a [Jr 4,22](#); [Iz 40,19](#); [Iz 44,18-19](#). ^b [Pwt 32,21a](#); [Iz 41,29](#); [Ha 2,18](#); [Za 10,2](#).

[184] [Jr 10,9](#): ^a [1 Krl 10,22](#) z przyp.; [1 Krl 22,49](#); [2 Krn 9,21](#); [2 Krn 20,36-37](#); [Ps 48 \[47\],8](#); [Iz 2,16](#); [Iz 23,1.4](#); [Iz 60,9](#); [Jr 10,9](#); [Ez 27,12](#); [Jon 1,3](#).

^b Peszitta, Targum, tekst Syroheksapli oraz Theodocjon mają: „Ofir”.

Większość uczonych sądzi, że chodzi tutaj o błędną pisownię *Ofir*, sławnej krainy złota; zob. np. [1 Krl 9,28](#).

[185] [Jr 10,11](#): Tekst zachowany tylko w jęz. aramejskim.

[186] [Jr 10,13](#): [Ps 135 \[134\],7](#).

[187] [Jr 10,14](#): ^a [Iz 44,9-11](#); [Iz 45,16](#). ^b [Jr 51,17](#).

[188] [Jr 10,15](#): ^a Dosł.: „ich nawiedzenia”. ^b [Jr 51,18](#).

[189] [Jr 10,12-16](#): Tekst paralelny z [Jr 51,15-19](#).

[190] [Jr 10,17](#): Zob. [Ez 12,3-12](#).

[191] [Jr 10,20](#): [Jr 4,20b](#).

[192] [Jr 10,21](#): [Jr 23,1](#); [Ez 34,1-6](#).

[193] [Jr 10,22](#): ^a [Jr 1,14-15](#); [Jr 5,15](#); [Jr 6,1.22-23](#). ^b [Jr 9,11](#); [Jr 34,22](#); [Iz 34,13](#).

[194] [Jr 10,23](#): [Ps 37 \[36\],23](#); [Prz 16,1](#); [Prz 20,24](#).

[195] [Jr 10,24](#): [Ps 6,2](#); [Ps 38 \[37\],2](#).

[196] [Jr 10,25](#): ^a [Ps 79 \[78\],6](#). ^b [Jr 30,16](#); [Ps 79 \[78\],7](#).

[197] [Jr 11,3](#): [Pwt 27,26](#); [Ga 3,10](#).

[198] [Jr 11,4](#): ^a Dosł.: „w dniu wyprowadzenia Mojego”. ^b [Jr 7,23](#); [Jr 30,22](#); [Jr 31,33](#); [Ez 11,20](#).

[199] [Jr 11,5](#): [Jr 32,22](#); [Wj 3,8.17](#); [Wj 13,5](#); [Wj 33,3](#); [Kpł 20,24](#); [Lb 16,14](#); [Pwt 6,3](#); [Pwt 11,9](#); [Pwt 26,9.15](#); [Pwt 27,3](#); [Joz 5,6](#); [Joz 11,5](#).

- [200] [Jr 11,7](#); [Jr 7,25](#).
- [201] [Jr 11,8](#): ^a [Jr 7,24](#); [Jr 35,15](#); [Jr 44,5](#). ^b [Jr 3,17](#); [Jr 7,26](#); [Jr 16,12](#); [Jr 18,12](#). W. 8 w LXX ma jedynie: „i nie wypełnili”.
- [202] [Jr 11,11](#): [Jr 14,12](#); [Prz 1,28](#); [Iz 1,15](#); [Ez 8,18](#); [Mi 3,4](#).
- [203] [Jr 11,12](#): Dosł.: „w czasie ich nieszczęścia”.
- [204] [Jr 11,13](#): ^a [Jr 2,28](#). ^b [Jr 3,24](#).
- [205] [Jr 11,14](#): ^a [Jr 7,16](#); [Jr 14,11](#). ^b [Jr 7,16](#); [Jr 14,12](#); [Ps 18 \[17\].42](#); [Iz 1,15](#); [Ez 8,18](#); [Mi 3,4](#).
- [206] [Jr 11,17](#): [Jr 7,18-19](#); [Jr 32,29](#).
- [207] [Jr 11,21](#): Dosł.: „szukają twojej duszy/życia”. Wg LXX: „moje życie”.
- [208] [Jr 11,22](#): Dosł.: „nawiedzę ich”.
- [209] [Jr 11,23](#): Dosł.: „w roku ich karania”.
- [210] [Jr 12,1](#): [Hi 21,7-21](#); [Ps 37 \[36\].35](#); [Ps 73 \[72\].3-12](#); [Ha 1,3](#).
- [211] [Jr 12,3](#): [Ps 17 \[16\].3](#); [Ps 139 \[138\].1-4](#).
- [212] [Jr 12,4](#): ^a [Oz 4,3](#); [Jl 1,10-12](#). ^b LXX dodaje: „Bóg”.
- [213] [Jr 12,5](#): [Jr 49,19a](#); [Jr 50,44a](#).
- [214] [Jr 12,6](#): ^a [Jr 9,4](#); [Prz 26,24-25](#). ^b [Ps 12 \[11\].3](#).
- [215] [Jr 12,7](#): Dosł.: „miłość Mojej duszy”.
- [216] [Jr 12,10](#): [Jr 6,3](#).
- [217] [Jr 12,11](#): Tłumaczenie za Peszittą, Targumem i Wlg. Tekst hebrajski ma: „obrócił ją”.
- [218] [Jr 12,12](#): Dosł.: „żadne ciało”.
- [219] [Jr 12,13](#): ^a [Kpł 26,16](#); [Pwt 28,38](#); [Mi 6,15](#); [Ag 1,8](#). ^b Wg LXX: „ich posiadłości”.
- [220] [Jr 12,14](#): [Jr 32,37](#); [Pwt 30,3](#).
- [221] [Jr 13,9](#): [Kpł 26,19](#).
- [222] [Jr 13,10](#): Zob. [Jr 11,8](#); [Jr 18,12](#).
- [223] [Jr 13,11](#): ^a [Wj 19,5-6](#). ^b [Jr 7,13](#).
- [224] [Jr 13,13](#): [Iz 51,17](#).
- [225] [Jr 13,16](#): ^a [J 12,35-36](#). ^b Dosł.: „wyczekiwać”. ^c [Iz 59,9b](#).
- [226] [Jr 13,18](#): ^a Chodzi tutaj o Jojakina Jr (598-597 przed Chr.), króla Królestwa Judy, i o jego matkę, Nechusztę, którzy w 597 r. przed Chr. zostali uprowadzeni do Babilonu; zob. [2 Krl 24,8-12](#). Wg LXX: „królowi

i możnowładcom”. ^b Dosł.: „okolice głowy”; tłumaczenie na podstawie LXX. ^c [Lm 5,16](#).

[227] [Jr 13,19](#): Dosł.: „miasta Negebu”.

[228] [Jr 13,20](#): [Jr 1,15](#); [Jr 4,6](#); [Jr 6,22](#).

[229] [Jr 13,21](#): [Jr 22,23](#); [Mi 4,10](#).

[230] [Jr 13,22](#): ^a Dosł.: „powiesz w swoim sercu”. ^b [Jr 5,19](#); [Jr 16,10](#). ^c [Jr 30,15](#).

[231] [Jr 13,23](#): Tzn. Etiopczyk.

[232] [Jr 13,24](#): [Hi 21,18](#); [Ps 1,4](#).

[233] [Jr 13,26](#): [Iz 47,3](#) (o Babilonie); [Ez 16,37](#); [Oz 2,5](#).

[234] [Jr 13,27](#): ^a Dosł.: „twoje rzenie”; zob. [Jr 5,8](#). ^b Wg LXX: „i na polu”; zob. [Jr 3,6](#).

[235] [Jr 14,2](#): [Iz 3,26](#); [Lm 1,3-4](#).

[236] [Jr 14,3](#): [1 Krl 18,5](#).

[237] [Jr 14,4](#): ^a Dosł.: „[która jest] przerażona”. ^b [Jr 3,3](#). ^c [Jl 1,11](#).

[238] [Jr 14,5](#): [Iz 15,6](#).

[239] [Jr 14,7](#): ^a [Ps 79 \[78\].9](#). ^b LXX dodaje: „wobec Ciebie”. ^c [Jr 3,25](#); [Jr 8,14](#); [Jr 14,20](#); [Iz 59,12](#).

[240] [Jr 14,8](#): Liczne manuskrypty hebr. oraz LXX dodają: „PANIE”; zob. [Jr 17,13](#); [Jr 50,7](#).

[241] [Jr 14,9](#): [Pwt 28,10](#).

[242] [Jr 14,11](#): [Jr 7,16a](#); [Jr 11,14](#); [Wj 32,10](#).

[243] [Jr 14,12](#): ^a [Jr 11,11](#); [Prz 1,28](#); [Iz 1,15](#); [Ez 8,18](#); [Mi 3,4](#). ^b [Jr 6,20](#); [Jr 7,21](#); [Iz 1,15](#).

[244] [Jr 14,14](#): [Jr 5,31](#); [Jr 23,21.25](#); [Jr 27,15](#); [Jr 29,8-9](#).

[245] [Jr 14,16](#): ^a Dosł.: „a ten lud”. ^b [Jr 16,4](#).

[246] [Jr 14,17](#): [Jr 8,23](#); [Jr 13,17](#); [Lm 1,2.16](#); [Lm 2,18](#).

[247] [Jr 14,18](#): ^a [Ez 7,15](#). ^b Wg LXX: „kapłan i prorok wyruszyli do ziemi, której nie znali”.

[248] [Jr 14,19](#): ^a Dosł.: „albo czy Twoja dusza odczuwa wstręt do Syjonu?”; zob. [Ps 74 \[73\].1](#). ^b [Jr 8,15](#); [Jr 13,16](#); [Am 5,18](#).

[249] [Jr 14,20](#): [Jr 3,25](#); [Ezd 9,15](#); [Ps 106 \[105\].6](#); [Dn 9,8](#).

[250] [Jr 14,22](#): [Jr 5,24](#); [Ps 135 \[134\].7](#); [Za 10,1](#); [Mt 5,45](#).

[251] [Jr 15,1](#): ^a [Rdz 18,22-33](#); [Ps 99 \[98\].6](#); [Ez 14,14.20](#). ^b [Wj 32,11](#).

^c Dodane za Peszittą i Wlg.

[252] [Jr 15,2](#); [Jr 43,11](#); [Za 11,9](#).

[253] [Jr 15,4](#): ^a [Pwt 28,25](#). Por. [Ez 23,46-49](#). ^b [2 Krl 21,1-18](#); [2 Krm 33,1-20](#).

[254] [Jr 15,5](#); [Iz 51,19](#).

[255] [Jr 15,6](#): Dosł.: „tyłem [odwrócona] poszłaś”.

[256] [Jr 15,8](#): ^a Wg LXX, Peszitty i Wlg: „ich”.

[257] [Jr 15,9](#): ^a Dosł.: „wiednie”. ^b [1 Sm 2,5](#). ^c Dosł.: „wyzionęła swoją duszę”. ^d [Am 8,9](#). ^e Dosł.: „w obliczu ich wrogów”.

[258] [Jr 15,10](#); [Jr 20,14-18](#); [Hi 3,3](#).

[259] [Jr 15,11](#): Tekst różnie tłumaczony.

[260] [Jr 15,13](#): Peszitta opuszcza te słowa; zob. [Jr 17,3](#).

[261] [Jr 15,14](#): ^a [Jr 17,4](#). ^b Tak ma TM. Liczne manuskrypty hebr., ponadto LXX oraz Peszitta mają: „oddam ciebie w niewolę”. ^c [Pwt 28,36](#); [Pwt 32,22](#).

[262] [Jr 15,15](#): ^a Dosł.: „nawiedź mnie”. ^c Wobec prześladowców Jeremiasza.

[263] [Jr 15,16](#): ^a [Ez 2,8](#); [Ez 3,3](#); [Ap 10,9](#). ^b Tak ma TM. Inne manuskrypty hebr. oraz tłumaczenia mają: „Twoje słowo”. ^c [Ps 19 \[18\].10-11](#); [Ps 119 \[118\].103](#).

[264] [Jr 15,17](#); [Jr 16,8](#); [Ps 1,1](#); [Ps 26 \[25\].4-5](#).

[265] [Jr 15,20](#); [Jr 1,18-19](#).

[266] [Jr 16,4](#): ^a [Jr 8,2](#); [Jr 9,21](#); [Jr 25,33](#). ^b [Jr 7,33](#); [Jr 15,3](#); [Jr 34,20](#); [Ps 79 \[78\].2](#).

[267] [Jr 16,6](#); [Jr 41,5](#); [Ez 7,18](#); [Am 8,10](#); [Mi 1,16](#); zob. też [Kpł 19,27-28](#) z przyp.; [Kpł 21,5](#); [Pwt 14,1](#).

[268] [Jr 16,7](#): ^a Wg LXX i Wlg, które hebr. *lhm* odczytują jako *lehem* - „chleb”. TM ma: „dla nich” (hebr. *lāhem*). ^b Po stracie bliskiej osoby poszczono aż do chwili, gdy pochowano zmarłego. Potem krewni i znajomi przynosili chleb i wino pogrążonej w żałobie rodzinie zmarłego, żeby ich posilić oraz w smutku przynieść pocieszenie.

[269] [Jr 16,9](#); [Jr 7,34](#); [Jr 25,10](#); [Iz 24,8](#); [Ap 18,23](#).

[270] [Jr 16,10-11](#); [Jr 5,19](#); [Pwt 29,23-27](#).

[271] [Jr 16,12](#); [Jr 7,26](#).

- [272] [Jr 16,13](#): ^a Wg LXX i Wlg: „nie okażą”. ^b [Pwt 4,27-28](#); [Pwt 28,36.64](#).
- [273] [Jr 16,14](#): [Jr 23,7](#).
- [274] [Jr 16,15](#): ^a Wg LXX: „dom”. ^b [Jr 23,8](#).
- [275] [Jr 16,17](#): [Jr 23,24](#); [Jr 32,19](#); [Hi 34,21-22](#); [Prz 5,21](#).
- [276] [Jr 16,18](#): ^a [Iz 40,2](#); [Ap 18,6](#). ^b Tzn. bożkami.
- [277] [Jr 16,20](#): [Jr 2,11](#).
- [278] [Jr 16,21](#): [Wj 3,15](#).
- [279] [Jr 17,1](#): ^a [Hi 19,24](#). ^b [Jr 31,33](#); [Prz 3,3](#); [Prz 7,3](#); [2 Kor 3,3](#).
- [280] [Jr 17,2](#): [Pwt 12,2-3](#).
- [281] [Jr 17,3](#): [Jr 15,13-14](#).
- [282] [Jr 17,4](#): ^a [Pwt 28,36](#). ^b [Pwt 32,22](#).
- [283] [Jr 17,5](#): Dosł.: „czyni ciało swoim ramieniem”; zob. [Ps 146 \[145\] 3-4](#).
- [284] [Jr 17,7](#): [Ps 34 \[33\] 9](#); [Ps 40 \[39\] 5](#); [Prz 16,20](#); [Iz 30,18](#).
- [285] [Jr 17,8](#): [Ps 1,3](#); [Ez 47,12](#).
- [286] [Jr 17,9](#): [Mt 15,18-20](#); [Mk 7,21-23](#).
- [287] [Jr 17,10](#): [Jr 11,20](#); [Jr 20,12](#); [Jr 32,19](#); [1 Sm 16,7](#); [1 Krm 28,9](#); [Hi 34,11](#); [Ps 7,10](#); [Ps 62 \[61\] 13](#); [Prz 24,12](#); [Mt 16,27](#); [Rz 2,6](#); [2 Kor 5,10](#); [Ap 2,23](#).
- [288] [Jr 17,13](#): ^a [Jr 14,8](#). ^b Tekst poprawiony zgodnie z LXX i Wlg. TM ma: „ode mnie”. ^c [J 8,6.8](#). ^d [Jr 2,13](#); [Iz 1,28](#).
- [289] [Jr 17,15](#): [Iz 5,19](#); [Iz 66,5](#); [2 P 3,4](#).
- [290] [Jr 17,16](#): Tekst różnie tłumaczony.
- [291] [Jr 17,18](#): [Jr 20,11](#); [Ps 35 \[34\] 4](#); [Ps 40 \[39\] 15-16](#); [Ps 70 \[69\] 3](#).
- [292] [Jr 17,19](#): Lokalizacja tej bramy jest nieznana. Wg LXX: „w bramach synów twego ludu”.
- [293] [Jr 17,21](#): [Ne 13,15-22](#).
- [294] [Jr 17,22](#): [Wj 20,8-11](#); [Wj 31,12-17](#); [Pwt 5,12-15](#).
- [295] [Jr 17,23](#): ^a LXX dodaje: „bardziej niż ich ojcowie”. ^b [Jr 7,24.26](#); [Jr 11,8](#); [Jr 16,12](#); [Jr 19,15](#); [Jr 44,5](#).
- [296] [Jr 17,25](#): ^a [Jr 22,4](#). ^b [Jl 4,20](#); [Ez 37,25](#).
- [297] [Jr 17,27](#): [2 Krl 25,9-10](#).
- [298] [Jr 18,3](#): Dosł.: „zstąpiłem”.

- [299] [Jr 18,4](#): ^a Tak mają liczne manuskrypty hebr. ^b Dosł.: „jak było słuszne w oczach garncarza”.
- [300] [Jr 18,6](#): [Iz 29,16](#); [Iz 45,9](#); [Iz 64,8](#); [Rz 9,20-21](#).
- [301] [Jr 18,7](#): [Jr 1,10](#).
- [302] [Jr 18,8](#): [Ez 18,21-22](#).
- [303] [Jr 18,9](#): [Jr 1,10](#).
- [304] [Jr 18,10](#): ^a Dosł.: „w Moich oczach”. ^b [Ez 33,18](#).
- [305] [Jr 18,11](#): [Jr 7,3.5](#); [Jr 25,5](#); [Jr 35,15](#); [2 Krl 17,13](#).
- [306] [Jr 18,12](#): ^a Wg LXX, Peszitty, Targumu oraz Wlg: „powiedzieli”.
^b Dosł.: „Bo pójdziemy za naszymi myślami”. ^c Dosł.: „będziemy czynić”. ^d [Jr 2,25](#); [Jr 6,16](#).
- [307] [Jr 18,13](#): [Jr 2,10](#).
- [308] [Jr 18,16](#): [Jr 18,7](#); [Jr 19,8](#); [Jr 25,9](#); [1 Krl 9,7-9](#); [Lm 2,15-16](#).
- [309] [Jr 18,17](#): ^a Tłumaczenie zgodne z niektórymi manuskryptami hebr. oraz tłumaczeniami. TM ma: „będę widział ich”. ^b [Jr 2,27](#).
- [310] [Jr 18,18](#): [Ml 2,7](#).
- [311] [Jr 18,20](#): [Ps 35 \[34\].12-14](#).
- [312] [Jr 18,21](#): [Ps 109 \[108\].9-20](#).
- [313] [Jr 18,23](#): ^a Dosł.: „na śmierć”. ^b Dosł.: „przed Twoim obliczem”.
- [314] [Jr 19,1](#): ^a Niektóre manuskrypty hebr. oraz LXX dodają: „do mnie”.
^b Tych słów nie ma w TM. Dodane za sugestią ap. kryt. BHS, na podstawie LXX, Peszitty oraz Targumu.
- [315] [Jr 19,2](#): Tzn. „Brama Skorup” lub „Brama Śmietników” - por. [Ne 2,13](#); [Ne 3,13](#); [Ne 12,31](#).
- [316] [Jr 19,3](#): [1 Sm 3,11](#); [2 Krl 21,12](#).
- [317] [Jr 19,5](#): [Kpł 18,21](#); [Kpł 20,1-5](#).
- [318] [Jr 19,7](#): ^a Dosł.: „przed obliczem swoich wrogów”. ^b Por. ww. [Jr 19,5-7](#) z [Jr 7,31-33](#); w. [Jr 7](#): [Jr 7,33](#); [Jr 14,16](#); [Jr 16,4](#); [Jr 25,33](#); [Jr 34,20](#); [Ps 79 \[78\].2](#).
- [319] [Jr 19,8](#): ^a [Jr 49,13](#). ^b [Jr 18,16](#); [Jr 50,13](#); [Pwt 28,37](#).
- [320] [Jr 19,9](#): [Pwt 28,53](#); [Lm 4,10](#); [Ez 5,10](#).
- [321] [Jr 19,11](#): [Ps 2,9](#); [Iz 30,14](#).
- [322] [Jr 19,15](#): [Jr 7,26](#). Por. [Jr 16,12](#); [Jr 44,5](#); [Pwt 9,13](#).

- [323] [Jr 20,1](#): Hebr. *pašhûr*, pochodzi z egip. *po-šri-chr*, „syn Horusa”.
- [324] [Jr 20,2](#): Dosł.: „która była w domu PANA”.
- [325] [Jr 20,3](#): ^a Dosł.: „stało się nazajutrz”. ^b Tzn. „Strach Dookoła”; zob. [Jr 6,25](#); [Jr 20,10](#); [Jr 46,5](#); [Jr 49,29](#); [Ps 31 \[30\].14](#) z przyp.
- [326] [Jr 20,5](#): [Jr 15,13](#); [2 Krl 20,17](#).
- [327] [Jr 20,7](#): [Jr 1,4-8](#).
- [328] [Jr 20,9](#): ^a [Dz 4,20](#). ^b [Jr 23,29](#).
- [329] [Jr 20,10](#): ^a [Jr 6,25](#); [Jr 20,3](#); [Jr 46,5](#); [Jr 49,29](#); [Ps 31 \[30\].14](#) z przyp. ^b [Mt 22,15-16](#); [Mk 12,23](#); [Łk 11,53-54](#); [Łk 20,20](#).
- [330] [Jr 20,11](#): [Jr 17,18](#); [Jr 23,40](#); [Ps 35 \[34\].4](#); [Ps 40 \[39\].15](#); [Ps 70 \[69\].3](#).
- [331] [Jr 20,12](#): ^a [Jr 11,20](#); [Jr 17,10](#); [Jr 20,12](#); [1 Sm 16,7](#); [1 Krm 28,9](#); [Ps 7,10](#); [Ap 2,23](#). ^b Dosł.: „objawiłem”.
- [332] [Jr 20,14](#): [Jr 15,10](#); [Hi 3,1nn](#).
- [333] [Jr 20,16](#): [Rdz 19,24-25](#).
- [334] [Jr 20,18](#): [Hi 3,11-16](#); [Hi 10,18-19](#).
- [335] [Jr 21,2](#): W Księdze Jeremiasza imię to ma hebr. zapis: *nəbûkadre’šsar*.
- [336] [Jr 21,7](#): [Jr 39,1-9](#); [2 Krl 25,1-10](#).
- [337] [Jr 21,8](#): [Pwt 11,26-28](#); [Pwt 30,15.19](#); [Joz 24,14-15](#).
- [338] [Jr 21,9](#): [Jr 38,2](#); [Jr 39,18](#); [Jr 45,5](#).
- [339] [Jr 21,10](#): Dosł.: „na zło, a nie na dobro”.
- [340] [Jr 21,12](#): [Jr 4,4](#).
- [341] [Jr 21,13](#): [Jr 49,4](#).
- [342] [Jr 22,3](#): [Jr 7,6](#); [Jr 21,12](#); [Wj 22,21](#); [Kpł 19,33-34](#).
- [343] [Jr 22,4](#): ^a Dosł.: „słowo”. ^b [Jr 17,25](#).
- [344] [Jr 22,5](#): [Jr 17,27](#).
- [345] [Jr 22,8](#): [Jr 5,19](#); [Jr 16,10](#); [Pwt 29,23](#); [1 Krl 9,8](#); [2 Krl 25,9-10](#); [2 Krm 7,21](#).
- [346] [Jr 22,9](#): [Jr 16,11](#); [Pwt 29,24](#); [1 Krl 9,9](#).
- [347] [Jr 22,10](#): ^a [2 Krl 23,39n](#). ^b [2 Krl 23,34](#).
- [348] [Jr 22,11](#): [1 Krm 3,15](#).
- [349] [Jr 22,13](#): [Kpł 19,13](#); [Pwt 24,14-15](#); [Iz 5,8-9](#); [Mi 3,10](#); [Ha 2,9](#); [Jk 5,4](#).
- [350] [Jr 22,18](#): [Jr 34,5](#); [1 Krl 13,30](#).

- [351] [Jr 22,19](#): [Jr 36,30](#); [Iz 14,18-19](#).
- [352] [Jr 22,21](#): [Jr 3,25](#); [Jr 11,7-8](#).
- [353] [Jr 22,22](#): Dosł.: „będzie paść”.
- [354] [Jr 22,23](#): [Jr 4,31](#); [Jr 6,24](#); [Jr 13,21](#).
- [355] [Jr 22,24](#): Tzn. Jechoniasz; zob. [2 Krl 24,6-16](#). W 597 r. przed Chr. Jechoniasz został deportowany do Babilonu.
- [356] [Jr 22,25](#): Zob. [Jr 21,2](#) z przyp.
- [357] [Jr 22,26](#): [2 Krl 24,12.15](#); [2 Krm 36,10](#).
- [358] [Jr 23,1](#): [Jr 10,21](#); [Ez 34,1-10](#).
- [359] [Jr 23,2](#): Dosł.: „i nie nawiedzaliście ich”.
- [360] [Jr 23,3](#): [Jr 31,10](#).
- [361] [Jr 23,4](#): [Jr 3,15](#).
- [362] [Jr 23,5](#): ^a [Iz 4,2](#); [Iz 11,1](#); [Za 3,8](#); [Za 6,12](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „będzie mądrze postępował”. ^c [Jr 33,15](#).
- [363] [Jr 23,6](#): [Jr 33,16](#).
- [364] [Jr 23,7](#): [Jr 16,14](#).
- [365] [Jr 23,8](#): [Jr 16,15](#).
- [366] [Jr 23,11](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „są nieczyści”. Na temat postępowania kapłanów i proroków zob. [Na 2,8](#); [So 3,4](#).
- [367] [Jr 23,12](#): Dosł.: „rok ich nawiedzenia”.
- [368] [Jr 23,14](#): ^a [Rdz 18,20-21](#); [Rdz 19,23-25](#). ^b [Jr 29,23](#).
- [369] [Jr 23,15](#): ^a Dosł.: „gorzką”. ^b [Jr 8,14](#); [Jr 9,14](#).
- [370] [Jr 23,17](#): [Jr 5,12](#); [Jr 6,14](#); [Jr 8,11](#); [Ez 13,10](#); [Mi 3,11](#); [Za 10,2](#).
- [371] [Jr 23,18](#): [Jr 23,22](#); [Iz 40,13](#).
- [372] [Jr 23,19](#): [Jr 25,32](#); [Jr 30,23](#).
- [373] [Jr 23,20](#): [Jr 30,24](#).
- [374] [Jr 23,21](#): [Jr 14,14](#); [Jr 27,15](#); [Jr 29,9](#); [Ez 13,9a](#).
- [375] [Jr 23,24](#): [Ps 139 \[138\],7-12](#); [Am 9,2-3](#).
- [376] [Jr 23,28](#): [1 P 4,11](#).
- [377] [Jr 23,29](#): [Jr 5,14](#); [Jr 20,9](#).
- [378] [Jr 23,32](#): [Jr 14,14](#); [Ez 13,6](#).

[379] [Jr 23,33](#): Hebr. *maššā'*, może oznaczać - w zależności od kontekstu - „ciężar, ładunek” albo „wyrocznia, wypowiedź prorocka”. Prorok Jeremiasz posługuje się tym terminem, mając na uwadze obydwa znaczenia. Mamy tutaj do czynienia z zamierzoną grą słów.

[380] [Jr 23,39](#): Zmiana za sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „zapomnę o was”.

[381] [Jr 23,40](#): [Jr 20,11b](#).

[382] [Jr 24,1](#): ^a Zob. [Jr 21,2](#) z przyp. ^b [2 Krl 24,15-16](#); [2 Krm 36,10](#).

[383] [Jr 24,6](#): [Jr 31,28](#).

[384] [Jr 24,7](#): [Jr 31,33](#); [Jr 32,40](#); [Pwt 30,6](#); [Hbr 8,10](#).

[385] [Jr 24,8](#): [Jr 29,17](#).

[386] [Jr 24,9](#): [Jr 15,4](#); [Jr 29,18](#); [Jr 42,18](#); [Jr 44,12](#); [Pwt 28,37](#); [1 Krl 9,7](#).

[387] [Jr 24,10](#): [Jr 34,17](#).

[388] [Jr 25,1](#): Tzn. w 605 r. przed Chr.

[389] [Jr 25,3](#): [Jr 1,2](#).

[390] [Jr 25,4](#): [Jr 7,25-26](#); [Jr 26,5](#); [Jr 29,19](#); [Jr 35,14](#); [Jr 44,4-5](#).

[391] [Jr 25,5](#): [Jr 18,11](#); [Jr 35,15](#); [2 Krl 17,13](#); [Jon 3,8](#).

[392] [Jr 25,9](#): [Jr 1,15](#); [Jr 4,6-7](#); [Jr 6,1-3](#); [Jr 15,4](#); [Jr 27,6](#); [Jr 29,18](#); [Pwt 28,37](#).

[393] [Jr 25,10](#): [Jr 7,34](#); [Jr 16,9](#); [Ez 26,13](#); [Ap 18,22-23](#).

[394] [Jr 25,11](#): [Jr 29,10](#); [2 Krm 36,21](#); [Dn 9,2](#).

[395] [Jr 25,14](#): [Jr 27,7](#).

[396] [Jr 25,15](#): [Ps 75 \[74\].9](#); [Iz 51,17](#).

[397] [Jr 25,28](#): [Jr 49,12](#).

[398] [Jr 25,30](#): ^a Dosł.: „ryczy”. ^b [Iz 42,13](#); [Am 1,2](#). ^c [Iz 63,3-6](#).

[399] [Jr 25,31](#): Dosł.: „wszelkim ciałem”.

[400] [Jr 25,32](#): [Jr 23,29](#); [Iz 34,2](#).

[401] [Jr 25,33](#): [Jr 8,2](#); [Jr 16,4](#); [Ps 79 \[78\].3](#).

[402] [Jr 25,34](#): [Jr 4,8](#); [Jr 6,26](#).

[403] [Jr 25,38](#): TM ma: „płonącego gniewu”. Zmienione za sugestią ap. kryt. BHS.

[404] [Jr 26,1](#): [2 Krl 23,34](#); [2 Krm 36,5-7](#).

[405] [Jr 26,2](#): [Pwt 4,2](#); [Prz 30,6](#).

[406] [Jr 26,3](#): [Jr 18,8](#); [Jr 36,3](#).

- [407] [Jr 26,4](#); [Jr 44,10.23](#); [Kpł 26,14-15](#); [Pwt 28,15](#).
- [408] [Jr 26,5](#); [Jr 7,25-26](#); [Jr 11,7-8](#); [Jr 25,4](#).
- [409] [Jr 26,6](#); [Jr 7,12-14](#); [Ps 78 \[77\].60](#).
- [410] [Jr 26,10](#); [Jr 36,10](#).
- [411] [Jr 26,13](#); [Jr 7,3](#).
- [412] [Jr 26,14](#): Dosł.: „co dobre i słuszne w waszych oczach”.
- [413] [Jr 26,15](#): Dosł.: „mówił w wasze uszy”.
- [414] [Jr 26,18](#): ^a Dosł.: „domu”. ^b [Mi 3,12](#).
- [415] [Jr 26,19](#): Dosł.: „naszym duszom”.
- [416] [Jr 26,24](#); [2 Krl 22,12](#).
- [417] [Jr 27,1](#): Tak mają niektóre manuskrypty hebr. oraz Peszitta. TM natomiast ma: „Jojakima”.
- [418] [Jr 27,2](#); [Jr 28,10](#).
- [419] [Jr 27,5](#); [Rdz 1,1nn](#).
- [420] [Jr 27,8](#): ^a Dosł.: „nawiedzę”. ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „aż ich oddam w jego ręce”.
- [421] [Jr 27,13](#); [Jr 21,9](#); [Jr 38,2](#).
- [422] [Jr 27,14](#); [Jr 14,14](#); [Jr 23,16.21](#); [Jr 29,8-9](#).
- [423] [Jr 27,16](#): ^a W 598 r. przed Chr., w czasie tzw. pierwszej deportacji ([2 Krl 24,12-16](#)), święte przedmioty używane w kulcie świątynnym w Jerozolimie zostały wywiezione do Babilonii. ^b [Jr 28,3](#).
- [424] [Jr 27,19](#); [1 Krl 7,23-39](#).
- [425] [Jr 27,20](#); [2 Krl 24,8-17](#).
- [426] [Jr 27,22](#): ^a [2 Krl 25,13](#); [2 Krm 36,18](#). ^b [Ezd 1,7-10](#); [Ezd 6,5](#).
- [427] [Jr 28,7](#): Dosł.: „w twoje uszy oraz w uszy całego tego ludu”.
- [428] [Jr 28,8](#): Niektóre manuskrypty hebr. mają: „o głodzie”.
- [429] [Jr 28,9](#); [Pwt 18,21-22](#); [Ez 33,33](#).
- [430] [Jr 28,14](#): ^a [Pwt 28,48](#). ^b [Jr 27,6](#).
- [431] [Jr 28,15](#); [Ez 13,6-16](#).
- [432] [Jr 28,16](#); [Jr 29,32](#); [Pwt 13,6](#).
- [433] [Jr 29,2](#); [2 Krl 24,12-16](#).
- [434] [Jr 29,7](#); [1 Tm 2,1-2](#).

- [435] [Jr 29,8](#): Dosł.: „nie słuchajcie”.
- [436] [Jr 29,12](#): ^a Dosł.: „będziecie szli i będziecie się modlić”. ^b [Ps 50](#)
[49,15](#); [Iz 58,9](#).
- [437] [Jr 29,13](#): [Pwt 4,29](#); [Iz 55,6-9](#); [Am 5,4](#).
- [438] [Jr 29,17](#): [Jr 24,9-10](#).
- [439] [Jr 29,18](#): [Jr 15,4](#); [Pwt 28,25](#).
- [440] [Jr 29,19](#): [Jr 25,4](#).
- [441] [Jr 29,22](#): [Kpł 20,14](#); [Kpł 21,9](#).
- [442] [Jr 29,32](#): [Jr 28,16-17](#); [Pwt 13,6](#).
- [443] [Jr 30,3](#): [Jr 29,14](#).
- [444] [Jr 30,6](#): ^a Dosł.: „jego ręce”. ^b [Jr 4,31](#); [Jr 6,24](#).
- [445] [Jr 30,7](#): [Jl 2,11](#); [So 1,14](#).
- [446] [Jr 30,8](#): [Iz 9,3](#).
- [447] [Jr 30,9](#): [Jr 23,5](#); [Ez 34,23-24](#); [Ez 37,24](#); [Oz 3,5](#).
- [448] [Jr 30,10](#): [Jr 46,27](#); [Iz 41,8](#); [Iz 43,5](#); [Iz 44,2](#).
- [449] [Jr 30,11](#): [Jr 4,27](#); [Jr 5,18](#); [Jr 10,24](#); [Am 9,8](#). Por. [Jr 46,27-28](#).
- [450] [Jr 30,13](#): Tekst różnie tłumaczony.
- [451] [Jr 30,16](#): [Jr 2,3](#); [Jr 10,25](#); [Wj 23,22](#); [Iz 33,1](#); [Iz 41,11-12](#); [Ez 39,10](#).
- [452] [Jr 30,17](#): [Jr 33,6](#); [Iz 62,4](#).
- [453] [Jr 30,18](#): [Ps 126 \[125\],1](#); [Iz 54,1-3](#).
- [454] [Jr 30,21](#): Dosł.: „da w zastaw swoje serce”.
- [455] [Jr 30,22](#): [Jr 7,23](#); [Jr 11,4](#); [Jr 24,7](#); [Jr 31,33](#); [Jr 32,38](#).
- [456] [Jr 30,23](#): [Jr 23,19](#).
- [457] [Jr 30,24](#): [Jr 23,20](#).
- [458] [Jr 31,2](#): ^a [Oz 2,16-17](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „idzie, żeby zapewnić odpoczynek Izraela”.
- [459] [Jr 31,3](#): [Oz 11,4](#); [Iz 54,8](#).
- [460] [Jr 31,5](#): ^a Zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Dosł.: „I zasadzą sadownicy/ogrodnicy”. ^b Dosł.: „i będą korzystać”. Zob. [Iz 65,21-22](#); [Am 9,14](#).
- [461] [Jr 31,6](#): [Iz 2,3](#); [Mi 4,2](#).
- [462] [Jr 31,8](#): [Iz 42,16](#).

- [463] [Jr 31,9](#): ^a [Ps 126 \[125\].5-6](#). ^b Dosł.: „przyniosę”. ^c [Iz 40,3](#); [Iz 49,11](#). ^d [Wj 4,22](#); [Pwt 1,31](#); [2 Kor 6,18](#).
- [464] [Jr 31,10](#): [Jr 23,3](#); [Iz 40,11](#); [J 10,16](#).
- [465] [Jr 31,11](#): [Iz 49,24-26](#); [Łk 11,21-22](#).
- [466] [Jr 31,12](#): ^a Hebr. *nāhārû* może też oznaczać: „popłyną”. ^b [Iz 58,11](#).
- [467] [Jr 31,13](#): [Ps 30 \[29\].12](#); [Ps 90 \[89\].15](#); [Iz 51,11](#).
- [468] [Jr 31,14](#): Dosł.: „Duszę kapłanów”.
- [469] [Jr 31,15](#): ^a TM ma: „go”. ^b [Rdz 35,19-20](#); [Mt 2,17-18](#).
- [470] [Jr 31,17](#): ^a Hebr. *lā'ahārîtk* niektóre przekłady tłumaczą jako: „dla twojego potomstwa”. ^b Dosł.: „do swoich granic”.
- [471] [Jr 31,18](#): [Lm 5,21](#); [Rz 2,4](#); [Rz 9,16](#).
- [472] [Jr 31,19](#): Gest pokutny znany zarówno w Biblii (np. [Ez 21,17](#)), jak i w literaturze pozabiblijnej.
- [473] [Jr 31,20](#): ^a [Prz 3,12](#); [Ap 3,19](#). ^b Dosł.: „niespokojne są Moje wnętrzności dla niego”; zob. [Oz 11,8-9](#).
- [474] [Jr 31,23](#): [Iz 11,9](#); [Za 8,3](#).
- [475] [Jr 31,27](#): Dosł.: „nasieniem ludzi i nasieniem bydła”; zob. [Iz 49,19-20](#); [Za 2,8](#).
- [476] [Jr 31,28](#): [Jr 1,10](#).
- [477] [Jr 31,29](#): Zob. [Ez 18,2](#) z przyp.
- [478] [Jr 31,33](#): ^a Niektóre manuskrypty hebr. mają: „synami”. ^b [Jr 24,7](#); [Jr 32,38-40](#); [2 Kor 3,3](#).
- [479] [Jr 31,34](#): ^a [Ez 11,19-20](#); [Oz 2,22](#); [1 J 2,27](#). ^b [Jr 33,8](#); [Jr 50,20](#); [Iz 43,25](#); [Hbr 10,17](#). Ww. [Jr 31,31-34](#): [Hbr 8,8b-12](#) (LXX).
- [480] [Jr 31,35](#): ^a [Rdz 1,14-18](#); [Ps 136 \[135\].7-9](#). ^b [Iz 51,15](#).
- [481] [Jr 31,36](#): [Jr 33,25-26](#); [Ps 89 \[88\].34-38](#).
- [482] [Jr 31,38](#): ^a Zob. [Ne 3,1](#) z przyp.; [Za 14,10](#). ^b [2 Krl 14,13](#); [2 Krn 26,9](#); [Za 14,10](#).
- [483] [Jr 31,39](#): Jest to jedyna wzmianka w Piśmie Świętym o Gareb i Goa. Niektórzy uważają, że mogą one określać małe wzniesienia w południowo-zachodniej części Jerozolimy.
- [484] [Jr 31,40](#): Znajdowała się ona przy południowo-wschodnim narożniku świątyni; zob. [2 Krn 23,15](#); [Ne 3,28](#).

- [485] [Jr 32,1](#): Tzn. w 587 r. przed Chr.
- [486] [Jr 32,3](#): [Jr 21,7](#); [Jr 34,2](#).
- [487] [Jr 32,4](#): ^a [Jr 38,18-23](#); [Jr 39,5-7](#). ^b Dosł.: „z ust jego do ust jego”.
- ^c Dosł.: „i jego oczy w jego oczy popatrzą”.
- [488] [Jr 32,5](#): Dosł.: „nawiedzę go”.
- [489] [Jr 32,7](#): [Kpł 25,24-25](#); [Rt 4,3-4](#).
- [490] [Jr 32,12](#): [Jr 36,4](#).
- [491] [Jr 32,17](#): ^a [Jr 27,5](#). ^b [Jr 32,26](#); [Rdz 18,14](#); [Za 8,6](#); [Łk 1,37](#).
- [492] [Jr 32,18](#): [Wj 20,6](#); [Wj 34,6-7](#).
- [493] [Jr 32,19](#): [Jr 16,17](#); [Hi 34,21](#); [Prz 5,21](#); [Rz 2,6](#).
- [494] [Jr 32,20](#): [Wj 6,6](#); [Pwt 4,34](#); [Dn 9,15](#).
- [495] [Jr 32,22](#): [Wj 3,8](#); [Pwt 31,20](#).
- [496] [Jr 32,28](#): [Jr 21,10](#); [2 Krl 25,1-11](#); [2 Krn 36,17-21](#).
- [497] [Jr 32,29](#): [Jr 19,13](#).
- [498] [Jr 32,33](#): ^a [Jr 2,27](#). ^b [Jr 25,4](#).
- [499] [Jr 32,34](#): [Jr 7,30-31](#); [2 Krl 21,5](#).
- [500] [Jr 32,35](#): ^a Dosł.: „aby przeprowadzać synów” - tzn. spalać w ofierze. ^b [Jr 7,31](#); [Jr 19,5](#); [Kpł 18,21](#); [2 Krl 23,10](#).
- [501] [Jr 32,37](#): [Jr 29,14](#); [Pwt 30,3-5](#); [Ps 147 \[146-147\],2](#).
- [502] [Jr 32,38](#): [Jr 24,7](#); [Jr 31,33](#); [Kpł 26,12](#); [Ez 37,27](#); [2 Kor 6,16](#); [Ap 21,3](#).
- [503] [Jr 32,39](#): [Jr 31,33](#); [Ez 11,19](#).
- [504] [Jr 32,40](#): [Jr 31,31](#).
- [505] [Jr 32,41](#): [Pwt 30,9](#).
- [506] [Jr 32,43](#): [Jr 33,10](#).
- [507] [Jr 32,44](#): ^a Dosł.: „miastach Góry”. ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „miastach nizinnych”. ^c Możliwe jest też tłumaczenie: „miastach Południa”.
- [508] [Jr 33,1](#): [Jr 32,2](#).
- [509] [Jr 33,2](#): Tzn. ziemię.
- [510] [Jr 33,3](#): ^a [Jr 29,12](#). ^b Liczne manuskrypty hebr. mają: „uczynię”.
- [511] [Jr 33,9](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. ^b Wg TM: „jej”.
- [512] [Jr 33,10](#): [Jr 32,43](#).

[513] [Jr 33,11](#): [Ps 100 \[99\],5](#); [Ps 106 \[105\],1](#); [Ps 107 \[106\],1](#); [Ps 118 \[117\],1-4](#); [Ps 136 \[135\]](#); [1 Krm 16,34.41](#); [2 Krm 5,13](#); [2 Krm 7,3](#); [Ezd 3,11](#).

[514] [Jr 33,13](#): Zob. [Jr 32,44](#) z przyp.

[515] [Jr 33,14](#): [Jr 29,10](#).

[516] [Jr 33,15](#): ^a Tak mają niektóre manuskrypty hebr. Inne manuskrypty dodają: „Będzie panował jako król i powiedzie się mu” (zob. [Jr 23,5](#) z przyp.); zob. [Iz 4,2](#). ^b [Jr 23,5](#).

[517] [Jr 33,16](#): [Jr 23,6](#).

[518] [Jr 33,17](#): [2 Sm 7,12-16](#); [1 Krl 2,4](#); [1 Krm 17,11-14](#).

[519] [Jr 33,18](#): [Lb 3,5-10](#).

[520] [Jr 33,21](#): [Jr 31,35-36](#); [Ps 89 \[88\],34-38](#).

[521] [Jr 33,22](#): [Rdz 2,1](#); [Rdz 15,5](#); [Rdz 22,17](#).

[522] [Jr 33,24](#): Dosł.: „przed ich obliczami”.

[523] [Jr 33,25](#): [Ps 74 \[73\],16-17](#).

[524] [Jr 33,26](#): [Jr 30,3](#).

[525] [Jr 34,1](#): [2 Krm 36,17-21](#).

[526] [Jr 34,2](#): [Jr 21,10](#); [Jr 32,28-29](#).

[527] [Jr 34,3](#): ^a Dosł.: „i twoje oczy zobaczą oczy króla Babilonu”. ^b Dosł.: „twoje usta będą rozmawiać z jego ustami”.

[528] [Jr 34,5](#): [Jr 22,18](#); [2 Krm 16,14](#).

[529] [Jr 34,8](#): Jest tutaj mowa o uroczystym obdarzeniu wolnością wszystkich Hebrajczyków, którzy z różnych powodów stali się niewolnikami swoich bogatych rodaków. Taka umowa wynikała z przepisu Prawa mówiącego o roku szabatowym (zob. [Pwt 15,12-18](#)) lub o roku jubileuszowym (zob. [Kpł 25,8-12](#)), którego już od dawna nie przestrzegano.

[530] [Jr 34,10](#): ^a Dosł.: „weszli w przymierze”. ^b Dosł.: „usłuchali”; wg LXX: „powrócili”.

[531] [Jr 34,14](#): [Pwt 15,1.12](#); [Wj 21,2nn](#); [Pwt 15,12nn](#).

[532] [Jr 34,16](#): [Kpł 19,12](#).

[533] [Jr 34,17](#): [Jr 29,18](#).

[534] [Jr 34,18](#): ^a Niektóre przekłady, uwzględniając sugestię ap. kryt. BHS, mają: „jak z cielcem, którego rozciąli na dwoje”. ^b [Rdz 15,10.17](#).

[535] [Jr 34,20](#): [Jr 7,33](#); [Jr 16,4](#).

- [536] [Jr 34,21](#): [Jr 37,5](#).
- [537] [Jr 34,22](#): [Jr 39,1-9](#).
- [538] [Jr 35,1](#): [2 Krl 23,36nn](#); [2 Krn 36,5-7](#).
- [539] [Jr 35,2](#): [2 Krl 10,15](#) z przyp.; [2 Krl 10,23](#).
- [540] [Jr 35,4](#): Niektóre manuskrypty hebr., LXX oraz Targum mają: „syna Chanana”.
- [541] [Jr 35,11](#): Zob. [Jr 21,2](#) z przyp.
- [542] [Jr 35,13](#): [Jr 32,33](#).
- [543] [Jr 35,14](#): [Jr 7,3.5-7.25-26](#); [Jr 18,11](#); [Jr 25,3.5](#); [2 Krl 17,13](#); [Jon 3,8](#).
- [544] [Jr 35,15](#): [Jr 7,13](#); [Jr 25,4-7](#).
- [545] [Jr 36,1](#): Tzn. ok. 605/604 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 24,1nn](#); [2 Krn 36,5-7](#); [Dn 1,1-2](#).
- [546] [Jr 36,2](#): Tzn. od ok. 627/626 do 605/604 r. przed Chr.; zob. [Jr 1,2](#) z przyp.; [Jr 25,3](#); [Jr 30,2](#).
- [547] [Jr 36,3](#): ^a Dosł.: „odwrócić się”. ^b [Jr 26,3](#); [Dz 3,19](#).
- [548] [Jr 36,4](#): Dosł.: „z ust”.
- [549] [Jr 36,5](#): [Jr 20,1-2](#).
- [550] [Jr 36,6](#): Dosł.: „do uszu ludu”.
- [551] [Jr 36,13](#): Dosł.: „o wszystkich słowach, jakie”.
- [552] [Jr 36,16](#): ^a Wg LXX: „naradzili się”. ^b Dosł.: „o tych wszystkich słowach”.
- [553] [Jr 36,18](#): Dosł.: „ze swoich ust”.
- [554] [Jr 36,22](#): Dosł.: „domu”.
- [555] [Jr 37,1](#): ^a Zob. [Jr 22,24](#) z przyp.; [Jr 22,28](#). ^b [2 Krl 24,17nn](#). ^c Zob. [Jr 21,2](#) z przyp.
- [556] [Jr 37,4](#): Dosł.: „wchodził i wychodził”.
- [557] [Jr 37,5](#): Sprzymierzeńcem Sedecjasza, króla Judy, był faraon Chofra Jr (589-569 przed Chr.); zob. [Jr 44,30](#).
- [558] [Jr 37,8](#): [Jr 21,10](#); [Jr 34,22](#); [Jr 38,18](#).
- [559] [Jr 37,12](#): [Jr 32,9](#).
- [560] [Jr 37,16](#): Dosł.: „domu-cysterny”. Mowa jest tutaj o lochu, który kiedyś był zbiornikiem wodnym.
- [561] [Jr 37,21](#): [Jr 32,2](#).

- [562] [Jr 38,2](#); [Jr 21,9](#); [Jr 39,18](#).
- [563] [Jr 38,23](#): ^a Dosł.: „ręką”. ^b [Jr 34,3](#). ^c Dosł.: „spali w ogniu”.
- [564] [Jr 38,27](#): Dosł.: „tego słowa/tej sprawy”.
- [565] [Jr 38,28](#); [2 Krl 25,8](#); [2 Krm 36,17-19](#).
- [566] [Jr 39,1](#): ^a [Jr 21,2](#) z przyp. ^b [2 Krl 25,1nn](#).
- [567] [Jr 39,2](#): Niektóre manuskrypty hebr. oraz Peszitta mają: „piątym”.
- [568] [Jr 39,3](#): ^a Hebr. *rab-sārîs*, z akad. *rab ša rē šî*, „dowódca naczelny”. Był to tytuł funkcji Nebuzaradana, wysokiej rangi urzędnika w służbie Nebukadnessara, króla Babilonu. Niektórzy traktują ten termin jako imię własne. ^b Hebr. *rab-māḡ*, akad. *rab mugî*, jest tytułem wysokiej rangi wojskowego urzędnika królewskiego.
- [569] [Jr 39,4](#); [Jr 52,7](#).
- [570] [Jr 39,5](#): ^a [Jr 52,8](#). ^b [Jr 52,9](#).
- [571] [Jr 39,6](#); [Jr 52,10](#).
- [572] [Jr 39,7](#); [Jr 52,11](#); zob. również [Ez 12,13](#).
- [573] [Jr 39,9](#); [Jr 29,2](#); [Jr 52,15](#); [2 Krl 25,11](#); [2 Krm 26,20](#).
- [574] [Jr 39,12](#): Dosł.: „Swoje oczy połóż na nim”.
- [575] [Jr 39,16](#); [Jr 38,7-13](#).
- [576] [Jr 39,18](#); [Jr 21,9](#); [Jr 38,2](#).
- [577] [Jr 40,5](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. Niektóre przekłady go pomijają. ^b [Jr 26,24](#); [Jr 39,14](#).
- [578] [Jr 40,8](#); [2 Krl 25,23](#).
- [579] [Jr 40,9](#); [Jr 7,23](#); [Jr 27,11](#).
- [580] [Jr 41,1](#); [2 Krl 25,25](#).
- [581] [Jr 41,2](#); [2 Krl 25,25](#).
- [582] [Jr 41,5](#): ^a Wg LXX: „Salem”. ^b Niezgodne z Prawem praktyki żałobne; zob. [Kpł 19,27-28](#).
- [583] [Jr 41,8](#): Dosł.: „wraz z ich braćmi”.
- [584] [Jr 41,9](#): Dosł.: „przez rękę Gedaliasza”.
- [585] [Jr 41,11](#); [Jr 40,13-16](#).
- [586] [Jr 41,12](#); [2 Sm 2,13](#).
- [587] [Jr 41,17](#); [2 Sm 19,38-39](#).
- [588] [Jr 42,1](#); [2 Krl 25,26](#).

- [589] [Jr 42,2](#); [Jr 37,3](#).
- [590] [Jr 42,4](#): Dosł.: „zatrzymam”.
- [591] [Jr 42,10](#); [Jr 24,6](#).
- [592] [Jr 42,17](#); [Jr 14,12](#); [2 Sm 24,13-15](#).
- [593] [Jr 42,18](#); [Jr 15,4](#); [Jr 24,9](#); [Jr 29,18](#); [Jr 44,8](#); [Pwt 28,37](#).
- [594] [Jr 43,2](#); [Jr 42,1](#).
- [595] [Jr 43,6](#); [Jr 41,16](#).
- [596] [Jr 43,7](#): Zob. [Jr 2,16](#) z przyp.; [Jr 44,1](#); [Jr 46,14](#); [Ez 30,18](#); [2 Krl 25,26](#).
- [597] [Jr 43,9](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. ^b Dosł.: „na oczach”.
- [598] [Jr 43,10](#): ^a [Jr 25,9](#); [Jr 27,6](#). ^b Zob. [Jr 21,2](#) z przyp.
- [599] [Jr 43,11](#); [Jr 15,2-3](#); [Za 11,9](#).
- [600] [Jr 43,12](#): ^a Tekst różnie tłumaczony. ^b Ta wypowiedź dotyczy zwycięskiej wyprawy militarnej Nebukadnessara przeciwko faraonowi Amasisowi, następcy obalonego wcześniej Chofry, w 568-567 r. przed Chr.
- [601] [Jr 44,1](#): ^a Zob. [Wj 14,2](#) z przyp.; [Ez 29,10](#); [Ez 30,6](#). ^b [Jr 2,16](#); [Jr 46,19](#); [Iz 19,13](#) z przyp. ^c Nazwa ta odnosi się do Górnego Egiptu, którego stolicą były Teby; zob. [Ez 29,14](#); [Ez 30,14](#).
- [602] [Jr 44,4](#); [Jr 7,25](#); [Jr 25,4](#); [Jr 26,5](#); [Jr 29,19](#).
- [603] [Jr 44,5](#); [Jr 11,8](#); [Jr 17,23](#); [Jr 35,17](#).
- [604] [Jr 44,6](#); [Jr 7,20](#).
- [605] [Jr 44,11](#); [Am 9,4b](#).
- [606] [Jr 44,12](#); [Jr 15,4](#); [Jr 29,18](#); [Pwt 28,37](#).
- [607] [Jr 44,17](#): Dosł.: „i nieszczęścia nie widzieliśmy”.
- [608] [Jr 44,22](#); [Jr 25,18](#).
- [609] [Jr 44,23](#); [Jr 26,4](#); [Dn 9,11-12](#).
- [610] [Jr 44,25](#): ^a [Jr 7,18](#); [Jr 44,19](#). ^b Niektórzy, uwzględniając pewne manuskrypty hebr., tłumaczą: „wasze ofiary płynne”.
- [611] [Jr 44,30](#): ^a [Jr 46,26](#); [Ez 30,21](#). ^b [2 Krl 25,1.7](#).
- [612] [Jr 45,1](#): ^a [Jr 36,4](#). ^b Zob. [Jr 36,1](#) z przyp.
- [613] [Jr 45,4](#); [Jr 1,10](#); [Jr 18,7](#); [Jr 31,28a](#); [Iz 5,5-6](#).
- [614] [Jr 45,5](#); [Jr 21,9](#); [Jr 39,18](#).

[615] [Jr 46,2](#): ^a [2 Krl 23,29](#) z przyp.; [2 Krm 35,20](#). ^b [2 Krl 23,29](#) z przyp.; [2 Krm 35,20](#). ^c [2 Krl 21,2](#) z przyp. ^d [Jr 36,1](#) z przyp.

[616] [Jr 46,5](#): ^a [Am 2,14-16](#). ^b [Jr 6,25](#); [Jr 20,10](#); [Jr 49,29](#); [Ps 31 \[30\].14](#) z przyp.

[617] [Jr 46,9](#): Zob. [Rdz 2,13](#) z przyp.; [Rdz 10,6-7](#); [Ps 68 \[67\].32](#); [Ez 30,5.9](#).

[618] [Jr 46,10](#): [Jl 1,15](#); [So 1,7.14-15](#).

[619] [Jr 46,13](#): ^a Zob. [Jr 21,2](#) z przyp. ^b [Jr 43,10-13](#).

[620] [Jr 46,15](#): [Iz 46,1-2](#).

[621] [Jr 46,17](#): Tekst różnie tłumaczony.

[622] [Jr 46,20](#): Liczne manuskrypty hebr., LXX i Peszitta mają: „przybywa na nią”.

[623] [Jr 46,21](#): Dosł.: „nawiedzenia”.

[624] [Jr 46,25](#): ^a Czyli Teby, gdzie oddawano cześć Amonowi. ^b [Jr 43,12](#); [Ez 30,13-14](#).

[625] [Jr 46,27](#): [Jr 30,10](#); [Iz 43,5-7](#); [Iz 4,2](#).

[626] [Jr 46,27-28](#): [Jr 30,10-11](#).

[627] [Jr 47,1](#): ^a [Ez 25,15-17](#); [Am 1,6-8](#); [So 2,4](#); [Za 9,5-7](#). ^b W przypadku Gazy może tutaj chodzić albo o jej zdobycie przez faraona Neko (609 r. przed Chr.), albo przez faraona Chofrę (570 r. przed Chr.).

[628] [Jr 47,4](#): Zob. [Pwt 2,23](#) z przyp.; [Am 9,7](#).

[629] [Jr 47,5](#): Niektóre tłumaczenia mają: „Reszto Anakitów” lub „Aszdod, reszto Anakitów”.

[630] [Jr 48,1](#): ^a Zob. [Rdz 19,37](#) z przyp.; [Am 2,1-3](#); [Iz 15](#); [Iz 16,1-14](#); [Ez 25,8-11](#); [So 2,8-11](#). ^b Zob. [Pwt 34,1](#) z przyp. ^c W LXX występuje tu nazwa własna „Amat”.

[631] [Jr 48,4](#): Wg LXX: „ogłoście Zogorze”. Uwzględniając uwagę ap. kryt. BHS możliwe jest też tłumaczenie: „aż do Soaru”.

[632] [Jr 48,6](#): Wg LXX: „jak dziki osioł”.

[633] [Jr 48,7](#): [Lb 21,29](#).

[634] [Jr 48,9](#): Zdanie różnie tłumaczone.

[635] [Jr 48,11](#): Aluzja do dojrzewającego wina.

[636] [Jr 48,13](#): [Am 5,5](#).

[637] [Jr 48,15](#): Tekst różnie tłumaczony.

- [638] [Jr 48,26](#): ^a [Jr 25,16.27](#); [Iz 51,17](#). ^b [Jr 48,42](#).
- [639] [Jr 48,27](#): [Ez 25,8nn](#).
- [640] [Jr 48,31](#): [Iz 16,7](#).
- [641] [Jr 48,32](#): [Iz 16,8-9](#).
- [642] [Jr 48,37](#): Zob. [Jr 41,5](#) z przyp.; [Jr 47,5](#); [Iz 15,2-3](#).
- [643] [Jr 48,38](#): [Iz 15,3](#).
- [644] [Jr 48,40](#): [Jr 49,22](#).
- [645] [Jr 48,41](#): Zob. [Am 2,2](#) z przyp.
- [646] [Jr 48,42](#): [Jr 48,26](#).
- [647] [Jr 48,43](#): [Iz 24,17](#).
- [648] [Jr 48,44](#): [Iz 24,18](#).
- [649] [Jr 48,45](#): Kilka manuskryptów hebr. ma: „z pola”, niektóre: „z domu”, a Teodocjon i Peszitta mają: „z miasta”; zob. [Lb 21,28](#).
- [650] [Jr 48,47](#): [Jr 46,26](#); [Jr 49,6](#).
- [651] [Jr 49,1](#): ^a Zob. [Rdz 19,38](#) z przyp.; [Pwt 2,19](#); [Ez 25,1-7](#). ^b Tłumaczenie za sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „ich król”.
- [652] [Jr 49,2](#): ^a Dosł.: „zwaliskiem pustynnym”. ^b Wielu uważa, że pod tą frazą mogą się kryć pomniejsze miejscowości zależne od Rabby Ammonitów. Wg LXX: „jego ołtarze”.
- [653] [Jr 49,3](#): ^a Niektórzy tłumaczą za ap. kryt. BHS i tłumaczą: „gdyż niszczyciel nadchodzi”. ^b Słowa „między murami” niektóre przekłady, na podstawie propozycji ap. kryt. BHS, tłumaczą: „z nacięciami na ciele”. ^c [Jr 48,7](#).
- [654] [Jr 49,6](#): [Jr 46,26](#); [Jr 48,47](#).
- [655] [Jr 49,7](#): ^a [Rdz 25,25](#) z przyp.; [Rdz 25,30](#) z przyp.; [Ps 137 \[136\].7](#); [Ez 25,12-14](#); [Am 1,11-12](#). ^b [Hi 2,11](#) z przyp.
- [656] [Jr 49,10](#): Ww. [Jr 49,9-10](#).
- [657] [Jr 49,12](#): [Jr 25,15-29](#).
- [658] [Jr 49,14](#): [Ab 1](#).
- [659] [Jr 49,15](#): [Ab 2](#).
- [660] [Jr 49,16](#): [Ab 3-4](#).
- [661] [Jr 49,17](#): [Jr 19,8](#).

[662] [Jr 49,18](#): ^a [Jr 50,40](#); [Rdz 19,24-25](#). ^b [Jr 50,40](#); por. [Pwt 29,22](#). ^c Dosł.: „syn człowieczy”.

[663] [Jr 49,19](#): ^a Dosł.: „dumy”. Zob. [Jr 12,5](#). ^b [Jr 50,44](#).

[664] [Jr 49,20](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Czy nie wywloką ich najmniejsi ze stada?”. ^b [Jr 50,45b](#).

[665] [Jr 49,21](#): [Jr 50,46](#).

[666] [Jr 49,22](#): [Jr 48,40-41](#); [Ab 9](#).

[667] [Jr 49,23](#): ^a Położona ok. 100 km na wschód od Morza Śródziemnego stolica Aramu (Syrii), zdobyta przez Nebukadnessara w 605 r. przed Chr. ^b [1 Sm 8,9](#) z przyp. ^c Miasto w Syrii na północ od Aleppo; zob. [2 Krl 18,34](#); [2 Krl 19,13](#); [Iz 36,19](#); [Iz 37,13](#). ^d Dosł.: „w morzu”. ^e [Iz 57,20](#).

[668] [Jr 49,26](#): [Jr 50,30](#).

[669] [Jr 49,27](#): [Am 1,4.14](#).

[670] [Jr 49,28](#): ^a [Jr 2,10](#) z przyp.; [Iz 21,16](#) z przyp. ^b [Sdz 4,2](#) z przyp.

[671] [Jr 49,30](#): Niektóre starożytne przekłady mają: „przeciwko nim”.

[672] [Jr 49,31](#): [Ez 38,11](#).

[673] [Jr 49,33](#): [Jr 9,10](#).

[674] [Jr 49,34](#): [Jr 25,25](#); [Rdz 10,22](#); [Rdz 14,1](#) z przyp.

[675] [Jr 49,35](#): Dosł.: „początek”.

[676] [Jr 49,39](#): [Jr 46,26](#); [Jr 48,47](#).

[677] [Jr 50,1](#): ^a [Rdz 10,10](#); [Rdz 11,9](#) z przyp.; [Iz 13](#); [Iz 14](#). ^b [2 Krl 6,23-24](#); [2 Krl 24,2](#) z przyp.

[678] [Jr 50,2](#): [Jr 51,44](#); [Iz 46,1](#).

[679] [Jr 50,3](#): Tekst różnie tłumaczony.

[680] [Jr 50,4](#): [Jr 3,18](#).

[681] [Jr 50,5](#): [Iz 55,3](#).

[682] [Jr 50,8](#): ^a [Jr 51,6.45](#); [Iz 48,20](#); [Iz 52,11](#); [2 Kor 6,17](#); [Ap 18,4](#). ^b Wg LXX: „smoki”, „węże”.

[683] [Jr 50,13](#): [Jr 49,17](#).

[684] [Jr 50,15](#): [Pwt 32,35](#); [Rz 12,19](#).

[685] [Jr 50,17](#): Tzn. Salmanassar V, który w 722 r. przed Chr. zdobył Samarię ([Jr 17,1-6](#)) i doprowadził do upadku Królestwo Północne; zob. [2 Krl 17,3](#) z przyp.

- [686] [Jr 50,24](#): Dosł.: „zastawiłem”.
- [687] [Jr 50,26](#): Tekst różnie tłumaczony. Hebr. *miqqṣ* oznacza dosł.: „z krańca”.
- [688] [Jr 50,27](#): ^a Dosł.: „zejdą”. ^b Dosł.: „nawiedzenia”.
- [689] [Jr 50,28](#): ^a Dosł.: „głos”. ^b Dosł.: „aby oznajmić”.
- [690] [Jr 50,29](#): ^a Tłumaczenie za sugestią ap. kryt. BHS, dosł.: „wielu”, „mnóstwo”. ^b [Wj 21,4-5](#); [Ps 28 \[27\].4](#); [Ap 18,6](#).
- [691] [Jr 50,30](#): [Jr 49,26](#).
- [692] [Jr 50,34](#): ^a [Iz 41,14](#). ^b [Jr 51,36](#).
- [693] [Jr 50,39](#): [Iz 13,20-22](#); [Ap 18,2](#).
- [694] [Jr 50,40](#): ^a [Rdz 19,24-25](#); [Iz 13,19](#); [Iz 49,18](#). ^b [Jr 49,18.33b](#); por. [Pwt 29,22](#). ^c Dosł.: „syn człowieczy”.
- [695] [Jr 50,41](#): [Jr 6,22](#); [Jr 51,11](#).
- [696] [Jr 50,42](#): ^a Dosł.: „głos”. ^b [Iz 5,30](#).
- [697] [Jr 50,41-43](#): [Jr 6,22-24](#).
- [698] [Jr 50,44](#): Dosł.: „z dumy Jordanu”; zob. [Jr 12,5](#); [Jr 49,19](#).
- [699] [Jr 50,45](#): Zob. [Jr 49,20](#) z przyp.
- [700] [Jr 50,44-46](#): [Jr 49,19-21](#).
- [701] [Jr 51,1](#): Dosł.: „serce moich przeciwników”. Wg LXX: „Chaldejczyków”.
- [702] [Jr 51,2](#): Akwila, Symmach oraz Wlg mają: „tych, którzy przesiewają [ziarno]”, natomiast LXX: „[ludzi] okrutnych”.
- [703] [Jr 51,3](#): Tekst różnie tłumaczony.
- [704] [Jr 51,6](#): ^a [Jr 48,20](#); [Jr 50,8](#); [Ap 18,4](#). ^b [Jr 50,15](#).
- [705] [Jr 51,7](#): [Jr 25,15-16](#); [Ap 14,8-10](#); [Ap 18,3](#).
- [706] [Jr 51,8](#): [Jr 50,23](#); [Iz 21,9](#); [Ap 14,8](#); [Ap 18,2](#).
- [707] [Jr 51,9](#): [Jr 50,16](#); [Iz 13,14](#).
- [708] [Jr 51,11](#): [Iz 13,17](#).
- [709] [Jr 51,13](#): Dosł.: „łokieć twojego odcięcia”. Tekst różnie tłumaczony.
- [710] [Jr 51,14](#): [Iz 62,8](#).
- [711] [Jr 51,15](#): [Jr 10,12-16](#); [Rdz 1,1](#).
- [712] [Jr 51,16](#): [Jr 10,13](#); [Ps 135 \[134\].7](#).

[713] [Jr 51,17](#): [Jr 10,14](#).
[714] [Jr 51,18](#): [Jr 10,15](#).
[715] [Jr 51,19](#): ^a Tego słowa nie ma w TM oraz w LXX. Pojawia się ono natomiast w wielu innych manuskryptach hebr., w Targumie oraz w Włg. ^b [Jr 10,16](#). Ww. [Jr 15-19](#): Tekst paralelny z [Jr 10,12-16](#).
[716] [Jr 51,20](#): [Jr 50,23](#).
[717] [Jr 51,27](#): ^a [Iz 13,2](#). ^b Dosł.: „poświęćcie”. ^c Dosł.: „szczeciniastą”.
[718] [Jr 51,30](#): [Iz 19,16](#); [Na 3,13](#).
[719] [Jr 51,34](#): ^a [Jr 50,17](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „wypędził mnie z mojego Edenu”; „wypędził mnie z mojej rozkosznej ziemi”.
[720] [Jr 51,36](#): [Jr 50,34](#).
[721] [Jr 51,37](#): [Jr 9,10](#).
[722] [Jr 51,40](#): Dosł.: „zejdą”.
[723] [Jr 51,41](#): ^a [Jr 25,26](#). ^b [Jr 50,23](#).
[724] [Jr 51,43](#): Dosł.: „syn człowieka”.
[725] [Jr 51,44](#): [Jr 46,1](#); [Jr 50,2](#).
[726] [Jr 51,45](#): [Jr 50,8](#); [Jr 51,6](#); [Iz 48,20](#); [Ap 18,4](#).
[727] [Jr 51,46](#): [Mt 24,6-7](#); [Mk 13,7](#); [Łk 21,9](#).
[728] [Jr 51,48](#): Tak mają niektóre manuskrypty hebr. TM ma: „nadciga przeciwko niemu”.
[729] [Jr 51,50](#): [Ps 137 \[136\],5](#).
[730] [Jr 51,53](#): ^a [Iz 14,13-14](#). ^b [Jr 49,16](#).
[731] [Jr 51,57](#): [Jr 51,39](#).
[732] [Jr 51,58](#): [Ha 2,13](#).
[733] [Jr 51,62](#): [Jr 50,13](#).
[734] [Jr 51,64](#): [Ap 18,21](#).
[735] [Jr 52,1](#): [2 Krl 23,31](#).
[736] [Jr 52,3](#): [2 Krl 24,20](#); [2 Krm 36,11-12a.13](#); [Ez 17,7-8.15](#).
[737] [Jr 52,4](#): ^a [Jr 21,1-10](#); [Jr 34,1-5](#); [Ez 4,1-3](#); [Ez 24,1-2,1](#). ^b [2 Krl 19,32](#).
[738] [Jr 52,7](#): [Jr 39,4](#).
[739] [Jr 52,12](#): Wg [2 Krl 25,8](#): „siódmego”.
[740] [Jr 52,15](#): [Jr 39,9](#); [2 Krl 25,11](#).

[741] [Jr 52,22](#): Wg [2 Krl 25,17](#): „trzy”.

[742] [Jr 52,17-23](#): [Jr 27,19-22](#); [1 Krl 7,15-50](#); [2 Krl 25,13-17](#).

[743] [Jr 52,24](#): Kapłan odpowiedzialny za porządek i dyscyplinę w świątyni.

[744] [Jr 52,27](#): [2 Krl 25,21](#). Ww. [2 Krl 12-27](#): [2 Krl 25,8-21](#).

[745] [Jr 52,28-30](#): Tych wierszy nie ma w 2 Krl rozdz. 25 ani w LXX.

[746] [Jr 52,31](#): ^a W [2 Krl 25,27](#) jest: „dwudziestego siódmego”, chodzi o rok 562 przed Chr. ^b Właściwie Amel-Marduk (562-560 przed Chr.), następca Nebukadnessara II, który zginął w czasie przewrotu pałacowego. ^c Dosł.: „podniósł głowę Jojakina”.

[747] [Jr 52,33](#): Tzn. w obecności króla Babilonu.

[748] [Jr 52,34](#): ^a „Aż do śmierci” - tych słów nie ma w niektórych manuskryptach hebr. oraz w [2 Krl 25,30](#). ^b Ww. [Jr 52,31-34](#): [2 Krl 25,27-30](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI LAMENTACJI

[1] [Lm 1,1](#): ^a Dosł.: „samotnie siedzi miasto”. ^b [Lm 5,3](#); [Ba 4,12](#).

[2] [Lm 1,2](#): [Lm 1,9.16.19.21](#); [Ps 69 \[68\].21](#); [Jr 30,14](#).

[3] [Lm 1,4](#): [Iz 3,26](#); [Jr 14,2](#).

[4] [Lm 1,6](#): [Ez 10,18-22](#); [Ez 11,22-23](#).

[5] [Lm 1,8](#): [Iz 47,3](#); [Ez 16,37](#).

[6] [Lm 1,10](#): ^a [2 Krl 24,13](#); [Iz 64,10](#). ^b [Pwt 23,4](#); [Ez 44,7-9](#); [Dz 21,28](#).

[7] [Lm 1,11](#): Dosł.: „cały jej lud”.

[8] [Lm 1,12](#): [Lm 2,1.21n](#); [Lm 4,11](#); [Ps 110 \[109\].5](#); [Hi 20,28](#); [Prz 11,4](#); [Ez 7,19](#); [So 2,2-3](#); [Rz 2,5](#); [Ap 6,17](#).

[9] [Lm 1,14](#): [Pwt 28,48](#); [Jr 27,2](#).

[10] [Lm 1,15](#): [Lm 2,13](#); [Jr 18,13](#); [Jr 31,4.21](#); [Am 5,2](#).

[11] [Lm 1,16](#): Dosł.: „z oczu moich, z oczu moich spływa woda”.

[12] [Lm 1,18](#): Miasto w jęz. hebr. jest rodzaju żeńskiego. Podmiotem jest w tym fragmencie Jerozolima.

[13] [Lm 1,20](#): [Pwt 32,25](#); [Jr 9,20](#).

[14] [Lm 1,21](#): [Jl 1,15](#).

[15] [Lm 2,1](#): [1 Krn 28,2](#); [Ps 99 \[98\].5](#); [Ps 132 \[131\].7](#); [Iz 66,1](#); [Ez 43,7](#).

[16] [Lm 2,3](#): ^a Dosł.: „odciął”. ^b Dosł.: „róg”.

[17] [Lm 2,4](#): [Jr 21,5-6](#).

[18] [Lm 2,7](#): [Ps 89 \[88\].40](#); [Ez 24,21](#).

[19] [Lm 2,10](#): Znak wielkiej żałoby; zob. [Jr 6,26](#).

[20] [Lm 2,14](#): [Jr 23,9-40](#); [28](#); [Jr 29,8-9](#); [Ez 12,24](#); [Ez 13,6-23](#); [Ez 21,34](#); [Ez 22,28](#).

[21] [Lm 2,17](#): Dosł.: „wywyższył róg”.

[22] [Lm 2,19](#): [Lm 3,41](#); [Ps 28 \[27\].2](#); [Ps 44 \[43\].21](#); [Ps 141 \[140\].2](#).

[23] [Lm 2,20](#): [Lm 4,10](#); [Kpł 26,29](#); [Pwt 28,53-57](#); [2 Krl 6,28-29](#); [Iz 49,26](#); [Jr 19,9](#); [Ez 5,10](#); [Ba 2,3](#).

[24] [Lm 3,14](#): [Pwt 28,37](#); [Ps 69 \[68\].12-13](#); [Hi 30,9](#); [Jr 20,7](#).

- [25] [Lm 3,17](#): Dosł.: „zapomniałem o dobru”.
- [26] [Lm 3,18](#): [Hi 17,15](#).
- [27] [Lm 3,24](#): Dosł.: „Mówi mi moja dusza”.
- [28] [Lm 3,30](#): [Iz 50,6](#); [Mt 5,39](#).
- [29] [Lm 3,34](#): Tzn. z terytorium Judy.
- [30] [Lm 3,35](#): [Am 5,7.10](#).
- [31] [Lm 3,40](#): [Iz 55,7](#); [Jr 3,22](#); [Oz 6,1n](#).
- [32] [Lm 3,41](#): Dosł.: „dłonie”.
- [33] [Lm 3,50](#): [Ps 14 \[13\],2](#); [Ps 102 \[101\],20](#); [Iz 63,15](#).
- [34] [Lm 3,53](#): ^a Dosł.: „moje życie”. ^b [Jr 38,6](#).
- [35] [Lm 3,54](#): [Ps 42 \[41\],8](#); [Ps 69 \[68\],2-3](#); [Jon 2,4](#).
- [36] [Lm 3,55](#): [Ps 130 \[129\],1-2](#).
- [37] [Lm 4,3](#): [Hi 39,13-18](#).
- [38] [Lm 4,6](#): [Iz 1,10](#); [Jr 23,14](#).
- [39] [Lm 4,10](#): [Lm 2,20](#).
- [40] [Lm 4,13](#): [Jr 5,31](#); [Jr 6,13](#).
- [41] [Lm 4,15](#): [Kpł 13,45-46](#); [Iz 52,11](#).
- [42] [Lm 4,16](#): Dosł.: „Oblicze”.
- [43] [Lm 4,17](#): Królestwo Judzkie spodziewało się pomocy ze strony Egiptu; zob. [Lm 5,6](#); [Jr 37,5-7](#).
- [44] [Lm 4,22](#): Prorocy potępiali okrucieństwo Edomu; zob. [Jr 49,8](#); [Ez 25,14](#); [Jl 4,19](#); [Ab 10-14](#).
- [45] [Lm 5,2](#): [Iz 60,5](#); [Ab 11](#).
- [46] [Lm 5,6](#): [Lm 4,17](#); [Jr 2,18](#); [Oz 12,2](#).
- [47] [Lm 5,7](#): ^a [Jr 2,5](#); [Jr 7,25-26](#). ^b [Wj 20,5](#); [Jr 16,10-13](#); [Jr 31,29-30](#); [Ez 18,2](#).
- [48] [Lm 5,9](#): W wyniku upadku Jerozolimy i powrotu Babilończyków do swego kraju nasiliły się przemoc i rozboje ze strony plemion koczowniczych i różnego rodzaju bandytów.
- [49] [Lm 5,21](#): [Lm 3,40](#); [Iz 44,22](#); [Oz 2,8-9](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI EZECHIELA

[1] [Ez 1,1](#): ^a Najprawdopodobniej chodzi tu o [Ez 30](#). rok życia samego Ezechiela; zob. [Lb 4,3](#). ^b Rzeka Kebar stanowiła kiedyś szeroki kanał Eufratu. Obecnie jest to mała rzeka Shat en-Nil, która wpada do Eufratu w okolicach starożytnego Ur Chaldejskiego.

[2] [Ez 1,2](#): Czas liczy się według króla Jojakina (597 r. przed Chr.), a nie Sedecjasza (lata 597-586 przed Chr.), gdyż rzecz dzieje się w Babilonii (zob. [2 Krl 24,15](#)). Dla deportowanych był to prawowity władca.

[3] [Ez 1,3](#): Wyrażenie „ręka PANA” (hebr.: *yaḏ-JHWH*) - jest u Ezechiela określeniem podporządkowania Bogu i skierowania go na drogę działalności prorockiej. Jednocześnie jest to gwarancja autorytatywnego przekazywania objawienia; zob. [1 Krl 18,46](#).

[4] [Ez 1,7](#): Dosł.: „stopa”.

[5] [Ez 1,23](#): Wg ap. kryt. BHS jest to dittografia.

[6] [Ez 1,24-25](#): Wg ap. kryt. BHS jest to dittografia.

[7] [Ez 1,28](#): ^a [Rdz 9,13-15](#); [Iz 6,3](#); [Syr 49,8](#); [Ap 4,3](#). ^b Ww. [Ap 1,4-28](#): Jest to wizja rydwanu Jahwe. Podkreśla ona, że Bóg jest obecny wszędzie i jednocześnie wskazuje na niemożność oddania słowami tego, co prorok ogląda. Dlatego też w opisie często występuje termin: „jakby”.

[8] [Ez 2,1](#): Wyrażenie „syn człowieczy” (hebr.: *ben-’âḏām*) - jest specyficznym zwrotem Ezechiela. W całej księdze występuje 93 razy. Bóg zwraca się do Ezechiela nie po imieniu, ale ogólnym terminem „synu człowieczy”; zob. np.: [Ez 3,1](#); [Ez 5,1](#); [Ez 12,1](#); [Ez 14,12](#); [Ez 20,3](#); [Ez 24,16](#); [Ez 29,2](#); [Ez 33,12](#); [Ez 43,10](#).

[9] [Ez 2,6](#): Dosł.: „osty i ciernie”. Wyrażenie idiomatyczne.

[10] [Ez 2,8-3,3](#): Spożycie zwoju jest aktem symbolicznym i podkreśla prawdę, że Ezechiel jest tym, który przemawia w imieniu Boga, od którego otrzymuje to wszystko, co później ma głosić w Jego imieniu.

[11] [Ez 3,15](#): Tel-Abib - „wzgórze kłosów”, jedno z osiedli żydowskich nad rzeką Kebar. Prawdopodobnie było to jakieś dawne miasto. Babilończycy

osiedlali bowiem zesłańców żydowskich w starych i opuszczonych miastach, aby je w ten sposób zagospodarować.

[12] [Ez 3,17](#): „Stróż” jest jednym z tytułów prorockich.

[13] [Ez 4,4n](#): Symbolika leżenia na boku jest trudna do wyjaśnienia. Prawdopodobnie leżenie na lewym boku przez 390 dni i na prawym przez 40 dni jest symbolem okresu kary. Dłuższego dla Izraela i krótszego dla Judy.

[14] [Ez 4,6](#); [Lb 14,34](#).

[15] [Ez 4,10-12](#): Prorok ma spożywać dziennie głodową rację nieczystego rytualnie chleba i pić ograniczoną ilość wody w gorącym klimacie.

[16] [Ez 4,14](#): Dosł.: „moja dusza nie splugawiona”. Hebr. termin *nepeš* oznacza nie tylko „duszę”, lecz również m.in. „życie”, „osobowość” i „istotę żyjącą”.

[17] [Ez 4,16](#): Złamanie laski chleba obrazowo przedstawia klęskę głodu (zob. [Ez 5,16](#)). Do dzisiaj na Bliskim Wschodzie sprzedawca podaje klientowi chleb (podpłomyk albo obwarzanek) na lasce, aby go nie dotykać rękami.

[18] [Ez 5,1-4](#): Włosy proroka symbolizują los mieszkańców całej Jerozolimy. Rzucenie włosów na wiatr oznacza rozproszenie (zob. [Kpł 26,33](#)), a zawinięcie w poły płaszcza oznacza zachowanie Reszty przed zagładą; zob. [Lb 15,38-41](#); [Jr 24,5](#).

[19] [Ez 5,10](#); [Kpł 26,29](#); [Pwt 28,53](#); [Jr 19,9](#).

[20] [Ez 6,4](#); [Kpł 26,30](#); [Pwt 12,2](#); [2 Krm 14,4](#); [Oz 4,13n](#); [Jr 3,6](#); [Jr 7,31](#).

[21] [Ez 6,11](#): Dosł.: „złych obrzydliwości”.

[22] [Ez 6,14](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „Dibla”. Ribla to miejscowość na północy nad Orontesem, ok. 40 km na południe od dzisiejszego miasta Homs w Syrii.

[23] [Ez 7,5-9](#): Prorok posługuje się tu terminologią, która jest właściwa dla tekstów zwiastujących nadejście „dnia Jahwe”; zob. [Iz 13,6.9.13](#); [Jr 46,10](#); [Jl 1,15](#); [Am 5,18-20](#); [Mi 7,4](#); [Za 14,1n](#); [So 1,14n](#); [Ml 3,2](#).

[24] [Ez 7,10](#): Dosł.: „laska, kij”; zob. też w. [Ez 11](#).

[25] [Ez 7,23](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „Uczyń kajdany”.

[26] [Ez 8,3](#); [Pwt 32,16](#).

[27] [Ez 8,12](#): Dosł.: „w pomieszczeniach swego wizerunku”.

[28] [Ez 8,14](#): Tammuz - bóstwo asyryjsko-babilońskie, czczone również przez Greków i Fenicjan pod nazwą Adonisa.

[29] [Ez 9,4](#): ^a „Taw” - ostatnia litera alfabetu hebr. ^b Chodzi tu o tzw. „Resztę”, czyli tych ludzi, którzy uznali swoją winę i dlatego zostaną zachowani przy życiu; zob. [Rdz 4,15](#); [Wj 12,23](#); [Ap 7,3](#).

[30] [Ez 9,10](#): Dosł.: „Ich postępowanie włożę na ich głowy”; zob. też [Ez 11,21](#).

[31] [Ez 10,4](#); [Wj 24,16](#); [Wj 40,34n](#); [1 Krl 8,10n](#).

[32] [Ez 10,13](#): Hebr. termin *galgal* i jego synonim *ʿôpan* oznaczają „koło”. Charakterystyczne jest to, że w wypowiedziach Boga używany jest ten pierwszy termin, a w wypowiedziach proroka - drugi.

[33] [Ez 11,15](#): Ap. kryt. BHS, na podstawie starożytnych tłumaczeń, sugeruje: „uprowadzonym wraz z tobą”.

[34] [Ez 11,16](#): Bóg jest wierny Przymierzui i udziela uprowadzonym pomocy. Utrata niezależności politycznej nie przekreśla faktu wybrania i powołania Izraela; zob. [Ez 36,19](#); [Ap 21,22](#).

[35] [Ez 11,19](#); [Ez 36,24-28](#); [Pwt 30,6](#); [Ps 51 \[50\],12](#); [Jr 4,4](#).

[36] [Ez 11,21](#): Zob. [Ez 9,10](#) z przyp.

[37] [Ez 12,2](#); [Iz 6,10](#); [Jr 5,21](#).

[38] [Ez 12,12](#): Jest to aluzja do losu króla Sedecjasza; zob. [2 Krl 25,1-7](#).

[39] [Ez 12,13](#); [Ez 17,20](#); [Ez 32,3](#); [2 Krl 25,5-7](#); [Jr 32,4n](#); [Oz 7,12](#).

[40] [Ez 12,14](#): Dosł.: „wiatry”.

[41] [Ez 12,22](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „o ziemi”.

[42] [Ez 13,6n](#): Słowa fałszywych proroków utwierdzały wygnańców w ich złudnych przekonaniach; zob. [Ez 13,23](#); [Ez 22,28](#); [Pwt 18,20-22](#); [1 Krl 22,23](#); [Jr 5,31](#); [14,14](#); [Jr 23,21.26](#); [Jr 27,9n](#).

[43] [Ez 13,9](#); [Iz 4,3](#); [Iz 65,6](#); [Dn 12,1](#); [Ml 3,16](#).

[44] [Ez 13,18](#): Zob. przyp. [Ez 4,14](#).

[45] [Ez 13,17-23](#): Jest to wyrocznia przeciw fałszywym prorokiniom, wzmianka o których występuje tylko tutaj oraz w [Ne 6,14](#).

[46] [Ez 14,3](#): Dosł.: „okazję do grzechu dali przed swe oblicza”. Prawdopodobnie chodzi tutaj o jakąś bałwochwalczą praktykę; zob. [Pwt 7,25n](#); [2 Mch 12,40](#).

[47] [Ez 14,17-23](#): Po złamaniu Przymierza przez naród wybrany, nawet sprawiedliwi (Noe, Daniel i Hiob) byli w stanie ocalić tylko siebie. Wygnańcy nie powinni się więc łudzić, że Jerozolima jest nietykalna.

[48] [Ez 15,1-8](#): Prorok porównuje naród wybrany nie do umiłowanej wybranej winnicy (zob. [Oz 10,1](#); [Iz 5,1-4](#); [Jr 2,21](#)), ale do nieużytecznego drewna winorośli.

[49] [Ez 16,15](#): Hebr. słowo *zānā^h* - „uprawiać nierząd”, „być prostytutką”, występuje w Starym Testamencie 135 razy, z czego aż 50 razy w Księdze Ezechiela i 23 razy w rozdz. [Ez 16](#). Najczęściej ma ono znaczenie symboliczne i odnosi się do niewierności Izraela wobec Boga oraz oddawania czci innym bożkom; zob. [Kpł 17,7](#); [Lb 14,33](#); [Pwt 31,16](#); [Iz 1,21](#); [Jr 2,20](#); [Oz 1,3](#). Podobnie jak cudzołóstwo było złamaniem zobowiązania wypływającego z umowy małżeńskiej, tak też niewierność Izraela była naruszeniem przymierza z Bogiem.

[50] [Ez 16,20n](#): Izraelici do tego stopnia zaczęli przyjmować zwyczaje pogańskie, że składali nawet w ofierze (= „przeprowadzać przez ogień”) Molochowi swoje dzieci; zob. [2 Krl 16,3](#); [2 Krl 21,6](#).

[51] [Ez 16,24](#): Terminy „wzniesienie” i „wyżyna” oznaczają też miejsca sprawowania pogańskiego kultu.

[52] [Ez 16,46](#): [Rdz 18,20n](#).

[53] [Ez 16,50](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „kiedy zobaczyłem”.

[54] [Ez 16,60](#): Prorok Ezechiel po raz pierwszy identyfikuje przymierze z małżeństwem. W tym kontrakcie na pierwsze miejsce wysuwa się przede wszystkim aspekt prawny. Nauka proroka łączy się ściśle z doktryną Kodeksu Kapłańskiego; zob. [Kpł 18](#).

[55] [Ez 16,1-63](#): Jest to historia narodu wybranego jako symbolicznej niewiernej małżonki Jahwe. Według proroka źródło niewierności tkwi w pogańskim pochodzeniu narodu (w. 3). Dlatego jest przedstawiony w obrazie podrzutka, porzuconego przez swoich rodziców, leżącego we własnej krwi na otwartym polu.

[56] [Ez 17,3-4](#): Orzeł jest symbolem babilońskiego króla Nebukadnessara; zob. [Dn 4,30](#). Natomiast cedr jest symbolem królewskiego domu Judy. Jego wierzchołkiem jest król Jojakim, który został uprowadzony do Babilonu wraz z książętami w 597 r. przed Chr.; zob. [2 Krl 24,12-16](#).

[57] [Ez 17,5](#): Dosł.: „Wziął z nasienia tego kraju”.

[58] [Ez 17,13](#): Dosł.: „nasienia”.

[59] [Ez 17,15](#): [Ez 16,59](#); [Ez 17,7-10](#); [2 Krl 24,20](#); [2 Krm 36,13](#); [Iz 31,1](#); [Jr 37,7-9](#).

[60] [Ez 17,21](#): Niektóre manuskrypty hebr. mają „uciekinierzy”.

[61] [Ez 17,22-24](#): [Iz 11,11](#); [Iz 53,12](#); [Ps 89 \[88\].4n](#).

[62] [Ez 18,2](#): To porzekadło Ezechiela powtórzył za prorokiem Jeremiaszem ([Jr 31,29](#)), zgodnie z [Pwt 24,16](#). Dotyczyło ono kryzysu religijno-moralnego w końcowych latach monarchii judzkiej. Odpowiedzialnością za nieszczęścia obarczano przodków. Ezechiel podkreśla, że ostatecznie o śmierci czy życiu nie rozstrzyga sytuacja narodu, lecz postawa każdego człowieka.

[63] [Ez 18,4](#): ^a Terminy „życie” i „osoba” oddają jeden termin hebr. *nepeš*; zob. przyp. do [Ez 4,14](#). ^b [Ez 18,20](#); [Rdz 44,17](#); [Pwt 24,16](#); [Mdr 11,24-26](#).

[64] [Ez 18,6](#): ^a [Wj 20,3](#); [Pwt 5,7](#). ^b [Kpł 18,19](#).

[65] [Ez 18,7](#): [Wj 22,25](#); [Kpł 19,9-13](#); [Pwt 24,14n](#); [Hi 29,13-16](#); [Iz 58,7](#).

[66] [Ez 18,8](#): ^a Dosł.: „prawdziwy”. ^b [Wj 22,24](#); [Kpł 19,15](#); [Pwt 23,20](#); [Hi 29,12](#); [Ps 15 \[14\].5](#); [Za 8,16](#).

[67] [Ez 18,20](#): [Rdz 18,26](#); [Wj 20,5](#); [Kpł 26,27n](#); [Pwt 7,10](#); [2 Krl 14,6](#); [Jr 31,29n](#).

[68] [Ez 19,2](#): „Lwica” to symbol Królestwa Judy ze stolicą w Jerozolimie, gdzie na tronie Dawida kolejno zasiadali członkowie jego rodu; zob. [Rdz 49,9](#); [Lb 24,9](#).

[69] [Ez 19,4](#): [2 Krl 23,33n](#); [2 Krm 36,3](#); [Jr 22,12](#).

[70] [Ez 19,7](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „I poznał jego wdowy”.

[71] [Ez 19,10](#): ^a Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „w twojej krwi”. ^b [Ez 17,6](#); [Iz 5,1](#); [Ps 80 \[79\].9n](#).

[72] [Ez 20,5](#): Dosł.: „podniosłem swoją rękę”.

[73] [Ez 20,6](#): [Wj 3,8](#); [Wj 13,5](#); [Lb 13,27](#); [Pwt 6,3](#); [Jr 3,19](#).

[74] [Ez 20,9](#): Dosł.: „poznać na ich oczach”.

[75] [Ez 20,28](#): Dosł.: „wonność swego upodobania”.

[76] [Ez 20,29](#): W jęz. hebr. występuje tu gra podobnie brzmiących słów: *mā^h habbāmā^h* („co to za wyżyna”), *habbā’îm* („wchodzicie”) i *bāmā^h* („wyżyna”).

[77] [Ez 20,33](#): Dosł.: „wylanym”.

[78] [Ez 20,35-36](#): [Pwt 5,4](#); [Oz 2,16](#).

[79] [Ez 20,37](#): Wg LXX: „i odliczę was”.

[80] [Ez 20,40](#): [Ps 15 \[14\].1n](#); [Iz 2,2n](#); [Iz 11,9](#); [Mi 4,1n](#); [Ml 3,4](#).

[81] [Ez 21,2](#): ^a Dosł.: „pola”. ^b W tekście hebr. występują tu trzy różne terminy, które zostały przetłumaczone jako „południe”: *tēmān*, *dārôm* i *neġeb*.

[82] [Ez 21,4](#): Dosł.: „ciało” (hebr. *bāśār*), zob. też w. [Ez 10](#).

[83] [Ez 21,8](#): Miecz symbolizuje króla Nebukadnessara, który był narzędziem kary w ręku Boga; zob. [Jr 12,12](#).

[84] [Ez 21,15](#): Treść drugiej części wiersza jest źle zachowana i nie harmonizuje z kontekstem.

[85] [Ez 21,21](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „zbierz się”.

[86] [Ez 21,26](#): [Rdz 31,19](#); [Sdz 18,4-6](#); [Za 10,2](#); por. [Pwt 18,10n](#).

[87] [Ez 21,33](#): [Jr 49,1-6](#); [Am 1,13-15](#).

[88] [Ez 22,2](#): W jęz. hebr. rzeczownik *’îr* („miasto”) jest rodzaju żeńskiego.

[89] [Ez 22,10](#): [Rdz 9,22](#); [Kpł 18,7.19](#); [Kpł 20,11.18](#).

[90] [Ez 22,11](#): [Kpł 18,9.15.20](#); [Kpł 20,12.17](#); [Pwt 22,22](#); [Am 2,7](#).

[91] [Ez 22,12](#): [Wj 22,24](#); [Wj 23,8](#); [Kpł 25,35-37](#); [Pwt 16,19](#); [Pwt 27,25](#).

[92] [Ez 22,18](#): [Ps 119 \[118\].119](#); [Iz 1,25](#); [Jr 6,28-30](#); [Lm 4,1](#).

[93] [Ez 22,25](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „Spisek jej proroków w jej środku”. W jęz. hebr. rzeczownik *’eres* („kraj”, „ziemia”) jest bowiem rodzaju żeńskiego.

[94] [Ez 22,26](#): [Wj 20,8-11](#); [Kpł 10,10](#); [Jr 17,27](#); [So 3,4](#); [Ml 2,8](#).

[95] [Ez 22,28](#): Dosł.: „tynkują”.

[96] [Ez 23,2](#): Prorok Ezechieli kolejny raz opisuje historię narodu wybranego, który jest przedstawiony jako niewierna małżonka. Matka reprezentuje naród, a dwie siostry - dwie stolice podzielonego Królestwa; zob. [Ez 16,45](#).

[97] [Ez 23,4](#): Ohola symbolizuje Samarię, etymologicznie to imię oznacza „jej namiot”. Nazwana jest starszą siostrą ze względu na obszar Królestwa Północnego (10 plemion). Oholiba natomiast symbolizuje Jerozolimę i jej imię oznacza „mój namiot jest u niej”. Prawdopodobnie w imionach tych zawarta jest aluzja do pstrych namiotów na wzgórzach, miejsc nielegalnego kultu; zob. [Ez 16,46](#); [Ez 23,37](#).

[98] [Ez 23,10](#): [2 Krl 18,9-11](#); [Oz 2,5](#).

[99] [Ez 23,11](#): [Jr 3,8.11](#).

[100] [Ez 23,27](#): [Kpł 18,21](#).

[101] [Ez 24,8](#): [Rdz 4,10](#); [Kpł 17,13](#); [Pwt 12,16](#); [Hi 16,18](#); [Iz 26,21](#).

[102] [Ez 24,1-14](#): Wyrocznia ta zwiastuje początek oblężenia Jerozolimy, która splamiona niewinną krwią, zostanie zburzona. W czasie zagłady miasta ocaleją tylko nieliczni.

[103] [Ez 24,16](#): Chodzi tu o żonę proroka (zob. w. 18). Jej nagła śmierć jest znakiem upadku Jerozolimy.

[104] [Ez 24,17](#): Dosł.: „chleba ludzi”, tzn. ludzi przychodzących do żałobnika, aby go pocieszyć.

[105] [Ez 24,21](#): [2 Krm 36,17](#); [Lm 2,7](#).

[106] [Ez 25,2n](#): [Rdz 19,38](#); [Sdz 10-11](#); [1 Sm 11,1-10](#); [2 Sm 10](#); [2 Krl 24,2](#); [Jr 40,14-41,2](#).

[107] [Ez 25,3](#): Dosł.: „powiedziałeś: Ha!”; zob. [Ez 26,2](#); [Ez 36,2](#); [Ps 35 \[34\] 21.25](#); [Ps 40 \[39\] 16](#); [Ps 70 \[69\] 4](#).

[108] [Ez 25,5](#): „Osiedla Amonitów” - popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „synów Ammona”.

[109] [Ez 25,8](#): [Rdz 19,30-37](#); [Lb 22-24](#); [Sdz 3,11-30](#); [2 Sm 8,2](#); [2 Krl 3](#); [Iz 16,6](#); [Jr 48,29n](#); [So 2,8](#).

[110] [Ez 25,9](#): Bet-Hajeszimot; zob. [Lb 32,38](#); [Joz 12,3](#); Baal-Meon; zob. [Lb 32,38](#); Kiriataim; zob. [Lb 32,37](#); [Joz 13,9](#).

[111] [Ez 25,12n](#): [Ez 35,5](#); [Rdz 25,29n](#); [2 Sm 8,13](#); [2 Krl 8,20](#).

[112] [Ez 25,13](#): ^a [Rdz 36,15](#); [Jr 49,7](#). ^b [Rdz 10,7](#).

[113] [Ez 25,15](#): Zob. np. [Rdz 10,14](#); [Rdz 21,32](#).

[114] [Ez 25,16](#): [1 Sm 30,14](#).

[115] [Ez 26,2](#): Tyr był miastem portowym, położonym na skalistej wyspie ok. 600 m od libańskiego wybrzeża; zob. [Joz 19,29](#); [2 Sm 5,11](#); [1 Krl 5,15](#);

[1 Krl 9,27](#); [Jr 27,2-11](#).

[116] [Ez 26,13](#); [Iz 24,8](#); [Jr 7,34](#); [Jr 16,9](#); [Jr 25,10](#).

[117] [Ez 27,5](#): Senir jest inną nazwą góry Hermon, która służyła między innymi z lasów cyprysowych; zob. [Pwt 3,9](#); [Sdz 9,15](#); [1 Krl 5,22](#).

[118] [Ez 27,6](#): ^a Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „córko Asyryjczyków”. ^b Słowo „Kittim” oznacza ogólnie wyspy Morza Śródziemnego (zob. [Rdz 10,4](#); [Iz 23,1](#); [Jr 2,10](#)). Być może chodzi tu o wyspę Cypr, nazwaną tak od miasta Kition (dzisiejsza Larnaka).

[119] [Ez 27,8](#): Ap. kryt. BHS proponuje: „Mędrcy Semeru...”.

[120] [Ez 27,23](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS (hebr.: *wəkol-māday*). TM ma: „Kilmad” (hebr.: *kilmaḏ*).

[121] [Ez 27,12-25](#): Katalog nazw, w którym wymienione są ludy i miasta utrzymujące z Tyrem stosunki handlowe. Obejmuje on wszystkie ważniejsze regiony geograficzne ówczesnego świata.

[122] [Ez 27,26](#): [Wj 14,21](#); [Hi 1,19](#); [Ps 48 \[47\],8](#); [Jr 18,17](#); [Oz 13,15](#).

[123] [Ez 27,30](#): [Joz 7,6](#); [Ne 9,1](#); [Hi 2,12](#); [Iz 58,5](#); [Jr 6,26](#); [Mi 1,10](#); [Jon 3,6](#).

[124] [Ez 27,31](#): [Rdz 37,34](#); [2 Sm 3,31](#); [Iz 22,12](#); [Jr 16,6](#); [Am 8,10](#).

[125] [Ez 28,2](#): [Rdz 3,5](#); [Iz 14,14](#); [So 2,15](#).

[126] [Ez 28,3](#): [Dn 5,14](#).

[127] [Ez 28,9](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „wobec swego zabójcy”.

[128] [Ez 28,13](#): [Rdz 2,8](#); [Wj 28,33](#).

[129] [Ez 28,14](#): [Rdz 3,24](#); [Iz 14,13](#).

[130] [Ez 28,26](#): [Pwt 33,28](#); [Iz 65,21](#); [Jr 23,6](#); [Am 9,14](#).

[131] [Ez 29,2](#): [Iz 19,1](#); [Jr 46,2](#).

[132] [Ez 29,3](#): ^a Hebr. termin *tannîm/tannîn* oznacza „potwora morskiego”, „smoka”, „węża” lub „krokodyla”; zob. [Ez 32,2](#); [Iz 27,1](#); [Jr 51,34](#). ^b Tzn. rzeka Nil; zob. też w. [Jr 29,9](#).

[133] [Ez 29,6](#): [2 Krl 18,21](#); [Iz 36,6](#).

[134] [Ez 29,9](#): Zob. przyp. do [Ez 29,3](#).^b

[135] [Ez 29,12](#): [Jr 46,19](#).

[136] [Ez 29,19](#): [Jr 43,10-13](#); [Jr 46,13](#).

[137] [Ez 29,21](#): ^a Dosł.: „róg”. ^b Dosł.: „otwarcie ust”.

- [138] [Ez 30,3](#): ^a Dosł.: „dla PANA”. ^b [Iz 13,9](#); [Am 5,18](#); [So 1,15](#).
- [139] [Ez 30,5](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „wszelki mieszaniec i Kub”.
- [140] [Ez 30,13](#): [Iz 19,1](#); [Jr 10,11](#); [Za 10,11](#).
- [141] [Ez 30,14](#): [Jr 43,10-13](#); [Jr 46,14](#).
- [142] [Ez 30,18](#): [Jr 44,30](#).
- [143] [Ez 31,3](#): ^a Ap. kryt. BHS sugeruje brzmienie: „bukszpan”. ^b Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „gałęziami”; zob. też ww. 10 i 14; [Dn 4,8n](#).
- [144] [Ez 31,8](#): [Rdz 2,8n](#).
- [145] [Ez 31,10](#): ^a Dosł.: „wywyższyłeś się”. ^b [Iz 2,13](#); [Dn 4,19](#).
- [146] [Ez 31,15](#): [Ez 32,7n](#); [Iz 14,9](#).
- [147] [Ez 32,2](#): [Jr 46,8](#); [Hi 41,23](#).
- [148] [Ez 32,7](#): [Iz 13,10](#); [Am 8,9](#); [Jl 2,10](#).
- [149] [Ez 32,16](#): [Jr 9,17](#).
- [150] [Ez 32,24](#): [Ez 31,14](#); [Iz 21,2](#); [Jr 49,34-38](#).
- [151] [Ez 32,26](#): [Ez 38,2-3](#); [Ez 39,1](#).
- [152] [Ez 32,27](#): ^a Ap. kryt. BHS sugeruje brzmienie: „z bohaterami, którzy dawno padli”. ^b Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „winy”.
- [153] [Ez 32,29](#): [Ez 25,12-14](#); [Iz 21,11n](#); [Jr 49,7-22](#).
- [154] [Ez 29,1-32,32](#): Siedem wyroczni przeciw Egipcjowi, który odcisnął piętno na historii Izraela. Odnosi się to w szczególności do ostatniego okresu niepodległego państwa judzkiego (605-585 przed Chr.), kiedy to Egipt patronował zgubnym dla Judy koalicjom antybabilońskim; zob. [2 Krl 23,29-34](#); [Jr 37,5-8](#).
- [155] [Ez 33,1-9](#): [Ez 3,17-21](#).
- [156] [Ez 33,12](#): [2 Krl 7,14](#).
- [157] [Ez 33,14](#): [Ez 18,27](#); [Jr 18,8](#).
- [158] [Ez 33,15](#): [Ez 20,11](#); [Pwt 32,47](#).
- [159] [Ez 33,21](#): [Jr 39,8](#).
- [160] [Ez 33,25](#): [Ez 22,3](#); [Rdz 9,4](#); [Kpł 18,20](#).
- [161] [Ez 33,28](#): [Ez 6,14](#); [Jr 44,2](#).
- [162] [Ez 33,33](#): [Pwt 18,18](#); [Jr 28,9](#).

- [163] [Ez 34,4](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „słabych”.
- [164] [Ez 34,5](#): [1 Krl 22,17](#); [Jr 23,1](#); [Za 10,2](#).
- [165] [Ez 34,11](#): [Ez 34,15](#); [Jr 23,3](#); [J 10,11](#).
- [166] [Ez 34,14](#): [Jr 32,12](#); [Ps 23 \[22\].1-3](#); [J 10,14](#); [Ap 7,17](#).
- [167] [Ez 34,16](#): „Będę strzegł” (hebr.: *ʿašmîr*), ale w TM mamy wyrażenie *ʿašmîd* - „zniszczyć”. Być może *ʿašmîd* jest zwykłym błędem w pisowni ostatniej hebrajskiej litery.
- [168] [Ez 34,23n](#): [Ez 37,24n](#).
- [169] [Ez 34,28](#): Dosł.: „zwierzęta ziemi”.
- [170] [Ez 34,1-31](#): [Jr 23,1-8](#); [Za 11,4-17](#); w. [Ez 34,25-31](#): [Rdz 2,4n](#); [Kpł 26](#); [Jr 31,31-34](#); [Am 9,13](#); [Oz 2,22](#); [Za 8,12](#).
- [171] [Ez 35,5](#): [Lb 20,20](#); [Ps 137 \[136\].7](#); [Am 1,11](#).
- [172] [Ez 35,13](#): [1 Sm 2,3](#).
- [173] [Ez 35,1-15](#): [Ez 25,12-14](#); w. [Ez 35,15](#): [Ez 36,5](#).
- [174] [Ez 36,10](#): [Jr 30,18](#); [Iz 58,12](#); [Iz 61,4](#).
- [175] [Ez 36,25](#): [Ps 51 \[50\].9](#); [Iz 4,4](#); [Jr 33,8](#); [Za 13,1](#).
- [176] [Ez 36,26](#): [Ez 11,19](#).
- [177] [Ez 36,28](#): [Kpł 26,12](#); [Jr 24,7](#).
- [178] [Ez 36,30](#): Dosł.: „pola”.
- [179] [Ez 36,35](#): [Ez 36,10](#); [Ps 107 \[106\].36n](#); [Iz 51,3](#).
- [180] [Ez 37,3](#): [Pwt 32,39](#).
- [181] [Ez 37,5](#): [Rdz 2,7](#); [Hi 33,4](#); [Ap 11,11](#).
- [182] [Ez 37,12](#): [Ez 37,21](#); [Iz 26,19](#).
- [183] [Ez 37,16](#): [2 Krm 15,9](#).
- [184] [Ez 37,22](#): [Ez 34,23](#); [Iz 11,13](#); [Jr 3,18](#); [Oz 2,2](#); [Mi 2,12](#).
- [185] [Ez 37,23](#): Ap. kryt. BHS sugeruje: „od ich wszelkich odszczepieństw, którymi grzeszyli”.
- [186] [Ez 37,24](#): [Ez 34,23](#); [Ez 36,27](#); [Jr 23,5](#).
- [187] [Ez 37,27](#): [Kpł 26,12](#); [Ap 21,3](#).
- [188] [Ez 38,2](#): [Rdz 10,2](#); [Ap 20,8](#).
- [189] [Ez 38,6](#): [Rdz 10,3](#); [Rdz 39,2](#).
- [190] [Ez 38,7](#): Wg LXX: „dla Mnie”.

- [191] [Ez 38,9](#); [Ez 38,16](#); [Iz 28,2](#); [Jr 4,13](#); [Ap 20,8](#).
- [192] [Ez 38,13](#): Prawdopodobnie chodzi o możnych.
- [193] [Ez 38,18](#); [Ps 18 \[17\],9](#); [Iz 30,27](#); [Jr 30,23](#).
- [194] [Ez 38,20](#); [Jr 4,24](#); [Oz 4,3](#); [Jl 4,16](#); [Na 1,5](#); [Ap 11,13](#).
- [195] [Ez 38,22](#); [Rdz 19,24](#); [Wj 9,24](#); [Joz 10,11](#); [Ap 21,8](#).
- [196] [Ez 39,11](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „tam”.
- [197] [Ez 39,15](#); [Lb 19,16](#).
- [198] [Ez 39,16](#): ^a Hebr. termin *hāmônā^h* znaczy „rzesza”. ^b [Pwt 21,23](#).
- [199] [Ez 39,17](#): ^a Dosł.: „zabiłem”. ^b [Iz 34,6](#); [Jr 12,9](#); [So 1,7](#); [Ap 19,17](#).
- [200] [Ez 39,23](#); [Pwt 29,23-27](#).
- [201] [Ez 39,25](#); [Kpł 26,45](#); [Ps 106 \[105\],8](#); [Jr 30,3](#).
- [202] [Ez 39,26](#): Dosł.: „Poniosą swoją hańbę”.
- [203] [Ez 40,2](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „miasto z południa”; [Iz 2,2](#); [Mi 4,1](#); [Ap 21,10](#).
- [204] [Ez 40,5](#): Dosł.: „domu”.
- [205] [Ez 40,16](#); [1 Krl 6,4](#).
- [206] [Ez 40,17](#); [Ap 11,12](#).
- [207] [Ez 40,38](#); [Kpł 1,9](#).
- [208] [Ez 40,44](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „sale śpiewaków”.
- [209] [Ez 40,46](#); [Ez 42,13](#); [Ez 48,11](#); [2 Sm 8,17](#); [1 Krl 2,35](#); [1 Krm 24,6](#).
- [210] [Ez 40,47](#); [Ez 8,16](#); [1 Krl 8,64](#).
- [211] [Ez 40,48](#): ^a Treść zdania uzupełniona o „czternaście łokci”, zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. ^b [1 Krl 6,3](#); [2 Krm 3,4](#).
- [212] [Ez 40,49](#); [1 Krl 7,15-22](#); [2 Krm 3,15-17](#).
- [213] [Ez 41,1](#): ^a Hebr. *hêkāl*. ^b Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „namiotu”.
- [214] [Ez 41,2](#); [1 Krl 6,17](#).
- [215] [Ez 41,4](#); [1 Krl 6,20](#); [2 Krm 3,8](#).
- [216] [Ez 41,5](#): Dosł.: „domu”.
- [217] [Ez 41,6](#); [1 Krl 6,5](#).
- [218] [Ez 41,7](#); [1 Krl 6,6](#).

[219] [Ez 41,11](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „miejsca”.

[220] [Ez 41,15](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „i przedsionki dziedzińca”.

[221] [Ez 41,16](#): ^a Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „progi”.

^b Występuje tu hebr. słowo *śəḥip*, które można zinterpretować jako powlekanie lub fornirowanie drewnem.

[222] [Ez 41,18](#): [1 Krl 6,29](#).

[223] [Ez 41,22](#): [Wj 30,1n](#); [Ml 1,12](#); [Ap 8,3](#).

[224] [Ez 41,23](#): [1 Krl 6,31](#).

[225] [Ez 41,24](#): [1 Krl 6,34](#).

[226] [Ez 42,2](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „wejście północne”.

[227] [Ez 42,3](#): „Łokci” - dodatek wynikający z kontekstu.

[228] [Ez 42,4](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „jeden”.

[229] [Ez 42,10](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „wschodu”.

[230] [Ez 42,12](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „według wejść”.

[231] [Ez 42,13](#): [Kpł 7,6](#); [Kpł 24,9](#).

[232] [Ez 42,20](#): [Ez 45,2](#); [Ap 21,16](#).

[233] [Ez 43,2](#): [Ez 10,19](#); [Ap 19,6](#).

[234] [Ez 43,3](#): Dosł.: „przyszędłem”.

[235] [Ez 43,5](#): [Wj 40,34](#); [1 Krl 8,11](#).

[236] [Ez 43,6](#): [Wj 25,22](#).

[237] [Ez 43,7](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „zwłoki ich królów po ich śmierci”; zob. [Ez 37,27](#); [1 Krl 8,13](#); [Jr 3,17](#); [Iz 66,1](#).

[238] [Ez 43,8](#): [2 Krl 21,4.7](#).

[239] [Ez 43,12](#): [Ez 40,2](#); [Iz 4,5](#).

[240] [Ez 43,13](#): ^a Dosł.: „wzniesienie”; zob. [Ez 16,24](#). ^b [1 Krl 18,32](#).

[241] [Ez 43,15](#): [Wj 27,2](#); [Wj 38,2](#).

[242] [Ez 43,18](#): [Kpł 8,11](#); [1 Mch 4,54](#).

[243] [Ez 43,20](#): [Ez 45,19](#); [Wj 29,12](#); [Kpł 8,15](#).

[244] [Ez 43,21](#): [Wj 29,14](#).

[245] [Ez 43,22](#): [Wj 29,36](#).

[246] [Ez 43,24](#): [Wj 30,35](#); [Kpł 2,13](#).

[247] [Ez 43,25](#): [Wj 29,37](#).

[248] [Ez 43,26](#): Dosł.: „napełniać rękę”.

[249] [Ez 43,27](#): [Ps 51 \[50\],21](#).

[250] [Ez 44,2](#): [Ps 24 \[23\],7](#).

[251] [Ez 44,5](#): ^a Dosł.: „serce”. ^b Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS.

Tekst hebr. ma: „wejście”. ^c Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „wyjścia”.

[252] [Ez 44,7](#): [Joz 9,27](#); [Ezd 2,55](#); [Ne 7,63n](#).

[253] [Ez 44,11](#): [Lb 16,9](#).

[254] [Ez 44,13](#): [Lb 18,3](#); [2 Krl 23,9](#).

[255] [Ez 44,14](#): [1 Krn 23,18](#).

[256] [Ez 44,17](#): [Kpł 16,4](#); [Ap 15,6](#).

[257] [Ez 44,20](#): [Kpł 10,6](#); [Kpł 21,5](#).

[258] [Ez 44,21](#): [Kpł 10,9](#).

[259] [Ez 44,22](#): [Kpł 21,7](#).

[260] [Ez 44,23](#): [Kpł 10,10n](#); [Ml 2,5-8](#).

[261] [Ez 44,24](#): [Ez 22,26](#); [Pwt 17,8-11](#); [2 Krn 19,8](#).

[262] [Ez 44,25](#): [Kpł 21,1-4](#).

[263] [Ez 44,27](#): [Kpł 4,2n](#).

[264] [Ez 44,28](#): [Ez 45,4n](#); [Lb 18,20-24](#); [Pwt 18,1n](#); [Joz 21,1-42](#).

[265] [Ez 44,29](#): [Lb 18,8-19](#).

[266] [Ez 44,30](#): [Pwt 26,1-11](#); [Ml 3,10](#).

[267] [Ez 44,31](#): [Kpł 22,8](#).

[268] [Ez 45,1](#): ^a Słowo „trzciny” zostało dodane, gdyż kontekst sugeruje, że właśnie o nie tu chodzi; zob. też [Ez 40,5](#); [Ez 48,8](#). ^b Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „dziesięciu”.

[269] [Ez 44,5](#): „Miejscem na mieszkanie” - popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „dwadzieścia sal”.

[270] [Ez 45,9](#): [Jr 22,3](#).

[271] [Ez 45,10](#): [Kpł 19,35n](#).

- [272] [Ez 45,10-12](#): [Wj 30,13](#).
- [273] [Ez 45,18](#): [Kpł 16,16](#).
- [274] [Ez 45,21](#): [Wj 12,6](#); [Kpł 23,5-7](#); [Lb 28,16n](#).
- [275] [Ez 45,23](#): [Kpł 23,8](#).
- [276] [Ez 45,25](#): [Kpł 23,34-36](#); [Lb 29,12-39](#); [Pwt 16,13-15](#).
- [277] [Ez 46,4](#): [Lb 28,9n](#).
- [278] [Ez 46,13](#): [Wj 29,38n](#); [Lb 28,3n](#).
- [279] [Ez 46,14](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „nakazy wieczne, nieustanne”.
- [280] [Ez 46,15](#): [Wj 29,40-42](#); [Lb 28,5-8](#).
- [281] [Ez 46,18](#): [Ez 45,8](#); [1 Krl 21,15](#).
- [282] [Ez 46,20](#): [1 Sm 2,12-17](#).
- [283] [Ez 46,22](#): Ap. kryt. BHS sugeruje tak właśnie rozumieć hebr. termin *qəṭūrôṭ*, który pojawia się tylko raz, właśnie w tym miejscu Starego Testamentu.
- [284] [Ez 46,23](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „pod spodem”.
- [285] [Ez 46,24](#): Dosł.: „dom”.
- [286] [Ez 47,1](#): [Jl 4,18](#); [Za 13,1](#); [Ap 22,1](#).
- [287] [Ez 47,8](#): [Pwt 3,17](#); [Za 14,8](#).
- [288] [Ez 47,14](#): ^a Dosł.: „podniosłem Moją rękę”. ^b [Ez 48,29](#); [Rdz 12,7](#).
- [289] [Ez 47,15](#): [Ez 48,1](#); [Lb 34,7n](#).
- [290] [Ez 47,17](#): ^a [Ez 48,1](#); [Ez 34,9](#). ^b [Lb 34,9](#).
- [291] [Ez 47,18](#): ^a Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. Tekst hebr. ma: „zmierzycie”. ^b [Lb 34,12](#).
- [292] [Ez 47,19](#): [Lb 20,13](#).
- [293] [Ez 47,20](#): [Lb 34,6](#); [1 Krl 8,65](#).
- [294] [Ez 47,22](#): [Wj 12,48n](#); [Kpł 19,34](#); [Lb 33,54](#); [Iz 14,1](#).
- [295] [Ez 48,1](#): [Lb 34,9](#).
- [296] [Ez 48,8n](#): Zob. przyp. do [Ez 45,1](#).
- [297] [Ez 48,14](#): [Kpł 27,28](#).
- [298] [Ez 48,15](#): [Kpł 10,10](#); [1 Sm 21,5-6](#).

[299] Ez 48,16: Ap 21,16.

[300] Ez 48,31: Ap 21,12n.

[301] Ez 40,1-48,35: Ez 35,10; Iz 1,26; Iz 60,14; Jr 3,17; Ap 21,3.

PRZYPISY DO KSIĘGI DANIELA

[1] [Dn 1,1](#): ^a Jojakim (panował w latach 608-598 przed Chr.); zob. [2 Krm 36,5-7](#). Trzeci rok jego panowania według chronologii babilońskiej przypadał na rok 605 przed Chr. Według chronologii hebrajskiej był to czwarty rok jego panowania. Niektórzy bibliści sądzą, że chodzi tutaj o Jojakina i rok 598 przed Chr.; zob. [2 Krm 36,9](#). ^b Nebukadnessar (prawdopodobnie akadyjskie: „Nabu, strzeż mego pierworodnego”) panował w latach 605/4-562 przed Chr., a panowanie objął po śmierci swego ojca Nabopolassara, który zginął w trakcie pogoni Nebukadnessara za uciekającym faraonem Necho II spod Karkemisz i opanowania kraju Hatt, tj. Syrii i Palestyny. ^c Taki był początek siedemdziesięcioletniego wygnania do Babilonii narodu żydowskiego; zob. [Jr 25,1-14](#).

[2] [Dn 1,2](#): Tzn. do płd. Mezopotamii.

[3] [Dn 1,3](#): Dosł.: „przełożonemu swoich eunuchów”.

[4] [Dn 1,5](#): Dosł.: „stać przed obliczem króla”; zob. w. [Dn 1.19](#).

[5] [Dn 1,6](#): ^a Hebr.: „Bóg jest moim sędzią”. ^b „PAN jest łaską”. ^c „Kto jest jak Bóg”. ^d „PAN jest pomocą”.

[6] [Dn 1,7](#): ^a W szkole pałacowej przygotowywani byli przyszli urzędnicy państwa, stąd potrzeba nadania im imion babilońskich. Zmiana imion mogła być też wyrazem podkreślenia przez króla podporządkowania Babilonii podbitych mieszkańców Judy oraz ich Boga, gdyż nadane imiona zawierają w sobie odwołania do bóstw babilońskich. ^b Belteszassar, znaczy w jęz. akadyjskim „Belu, chroń jego życie”, lub „Belu, ochraniaj życie króla”, Szadrak - „Rozkaz (boga) Aku”, Meszak - „Kto, jak (bóg) Aku”, Abed-Nego - „Sługa (boga) Nabu/Nebo”.

[7] [Dn 1,8](#): [Kpł 11,1-23](#).

[8] [Dn 1,10](#): Dosł.: „moją głowę”.

[9] [Dn 1,21](#): Tj. do roku 539 przed Chr. W tym bowiem roku upadło państwo neobabilońskie, a władzę objął król Cyrus II Dn (559-530/29 przed Chr.).

[10] [Dn 2,1](#): ^a Jeśli uwzględnić fakt, że królowie babilońscy nie liczyli roku wstąpienia na tron, to drugi rok panowania Nebukadnessara był faktycznie trzecim rokiem jego królowania. ^b [Rdz 41,8](#); [Dn 6,19](#).

[11] [Dn 2,2](#): [Rdz 41,8](#); [Hi 33,14-18](#); [Mt 1,20](#).

[12] [Dn 2,4](#): W tym miejscu rozpoczyna się tekst aramejski [Dn \(2,4b-7,28\)](#).

[13] [Dn 2,5](#): Dosł.: „Słowo, [które wyszło] ode mnie, jest pewne”; zob. też w. [Dn 8](#).

[14] [Dn 2,11](#): Dosł.: „z ciałem”.

[15] [Dn 2,18](#): [Dn 2,19.28.37.44](#); [Rdz 24,7](#); [Jdt 5,8](#).

[16] [Dn 2,19](#): [Dn 7,7](#); [Rdz 46,2](#).

[17] [Dn 2,20](#): Dosł.: „od wieków i do wieków”.

[18] [Dn 2,21](#): [Dn 7,12](#); [1 Sm 15,28](#); [Hi 12,18.21.24](#); [Iz 44,28](#); [Jr 27,5-8](#); [Dz 1,7](#); [1 Tes 5,1](#).

[19] [Dn 2,34](#): [Iz 28,16n.](#); [Mt 24,30](#); [2 P 3,10](#).

[20] [Dn 2,35](#): [Iz 2,2n.](#)

[21] [Dn 2,43](#): ^a Dosł.: „zmieszają ze sobą przez ludzkie nasienie”. ^b Dosł.: „nie będą się trzymać jedni drugich”.

[22] [Dn 2,44](#): Dosł.: „dniach”.

[23] [Dn 3,1](#): ^a Łokieć równa się 44,5 cm. ^b Równina Dura przypuszczalnie była położona na południu Babilonii.

[24] [Dn 3,4](#): [Dn 5,19](#); [Dn 6,26](#); [Dn 7,14](#); [Iz 66,18](#); [Ap 5,9](#); [Ap 14,6](#).

[25] [Dn 3,5](#): Psalterium (hebr. *pəsantrîn*) - instrument muzyczny o czterech strunach, wspomniany jedynie w Księdze Daniela; zob. [Dn 3,5.7.10.15](#).

[26] [Dn 3,6](#): ^a [Wj 20,3-5](#); [Jdt 3,8](#). ^b O karze ognia u Babilończyków wspomina także [Jr 29,21-22](#).

[27] [Dn 3,25](#): Wg LXX: „anioła Bożego”.

[28] [Dn 3,26](#): [Dn 5,18.21](#); [Rdz 14,18](#); [Ps 47 \[46\].3](#).

[29] [Dn 4,7](#): ^a Dosł.: „w mojej głowie”. ^b [Iz 10,33-34,1](#); [Ez 17,3-10](#); [Ez 22,24](#).

[30] [Dn 4,9](#): Dosł.: „wszelkie ciało”.

[31] [Dn 4,10](#): Można także przetłumaczyć „Stróż i Święty”. Jest to prawdopodobnie określenie anioła.

[32] [Dn 4,13](#): Aramejskie słowo *`iddān* („czas”) oznacza tutaj „rok”, co wynika z kontekstu.

[33] [Dn 4,14](#); [Dn 3,26](#).

[34] [Dn 4,22](#): Wg zwojów znad Morza Martwego, podobne doświadczenie przeżywał król babiloński Nabonid.

[35] [Dn 4,23](#): Niebiosa są synonimem wszechmocy Boga; zob. [1 Mch 3,18](#); [2 Mch 9,4](#); [Łk 15,21](#).

[36] [Dn 4,27](#): Babilon był jednym z najokazalszych miast ówczesnego świata. Jako ciemieżyciel Izraela, pozostał on w tradycji judaistycznej i chrześcijańskiej symbolem pychy i wrogiej mocy wobec Boga i Jego ludu; zob. [Jr 50,1-64](#); [Ap 14,8](#); [Ap 16,19](#); [Ap 17,5](#); [Ap 18,2](#).

[37] [Dn 4,28](#); [Mk 1,11](#); [Mk 9,7](#); [J 12,28](#); [Ap 11,12](#).

[38] [Dn 4,30](#): Dosł.: „słowo”.

[39] [Dn 4,32](#); [Iz 40,17](#); [Iz 51,6](#).

[40] [Dn 5,1](#): Belszassar był synem ostatniego króla babilońskiego, Nabonida (556-539 r. przed Chr.), zięcia Nebukadnessara. Jednakże od 550 r. przed Chr., tj. od przeniesienia się Nabonida z Babilonu do oazy Tema w Arabii, które nastąpiło w szóstym roku jego panowania, Belszassar stał się nie tylko współregentem królestwa, ale sprawował w Babilonie przez całą dziesięcioletnią nieobecność Nabonida faktyczną władzę królewską.

[41] [Dn 5,2](#): Termin „ojciec” w tekstach biblijnych ma szersze znaczenie. Może też oznaczać przodka, głowę rodu.

[42] [Dn 5,4](#); [Iz 40,19](#); [Ap 9,20](#).

[43] [Dn 5,6](#): Dosł.: „uderzały jedno o drugie”.

[44] [Dn 5,7](#): Belszassar, sprawując współrządy z Nabonidem podczas jego nieobecności w Babilonie, był drugim w królestwie.

[45] [Dn 5,20](#); [Dn 4,26n](#); [Dn 11,12](#); [Wj 7,13.22](#); [Pwt 8,14](#); [Ez 31,10](#).

[46] [Dn 5,23](#): Dosł.: „twoje tchnienie i wszystkie drogi”.

[47] [Dn 5,25-28](#): Słowa tajemniczego napisu Daniel odczytał jako aramejskie czasowniki: *mān'* (od *mānā^h* - „liczyć”) znaczy „być policzonym”, *tāql* (od *tāqal* - „ważyć”) znaczy „być zważonym” i *pārs* (od *pāras* - „dzielić”) znaczy „być podzielonym” (słowo to znaczy także „Persowie”).

[48] [Dn 5,30](#): Miało to związek z inwazją perskiego króla Cyrusa II w 539 r. przed Chr.

[49] [Dn 6,1](#): Kim był Dariusz nie jest pewne. Współczesnej biblistyce nie udało się dotąd jednoznacznie zidentyfikować tej postaci.

[50] [Dn 6,2](#): Tzn. gubernatorów prowincji.

[51] [Dn 6,26](#): [Dn 3,4](#).

[52] [Dn 7,1](#): Zob. przyp. [Dn 5,1](#).

[53] [Dn 7,2](#): Na temat wzburzonego morza; zob. [Ap 13,1](#); [Ap 17,8](#).

[54] [Dn 7,7](#): [Ap 12,3](#); [Ap 13,1](#).

[55] [Dn 7,8](#): ww. [Dn 3-8](#); [Ap 12,3](#); [Ap 13,1-2](#); [Ap 17,3.9.12](#).

[56] [Dn 7,9](#): Dosł.: „Stary dniami”.

[57] [Dn 7,9-12](#): Wizja sądu; zob. [Ps 50 \[49\],3](#); [Jr 17,1](#); [Mt 17,2](#); [Mt 24,30](#); [Mt 26,64](#); [Ap 1,13-16](#); [Ap 5,11](#); [Ap 13,8](#); [Ap 19,19-21](#); [Ap 20,4.11-12](#).

[58] [Dn 7,13](#): [Mt 24,30](#); [Mt 26,64](#); [Mk 13,26](#); [Mk 14,62](#); [Łk 21,27](#); [Ap 1,7.13](#); [Ap 5,1-14](#); [Ap 14,14](#).

[59] [Dn 7,14](#): [1 Kor 15,24-28](#); [Ap 11,15](#); [Ap 22,5](#).

[60] [Dn 7,17](#): Bestie reprezentują nie tyle samych królów, ile raczej królestwa; zob. w. [Dn 7,23](#).

[61] [Dn 7,21](#): Zob. w. 25; [Ap 13,7](#).

[62] [Dn 7,22](#): [Ap 20,4](#).

[63] [Dn 7,24](#): [Ap 17,12](#).

[64] [Dn 7,25](#): ^a [Dn 11,36](#). ^b Chodzi o okres trzech i pół roku. Fraza ta występuje nie tylko w Księdze Daniela, ale także w [Apokalipsie św. Jana \(12,14\)](#), która utożsamia je z okresem 42 miesiące (zob. [Ap 11,2.3](#); [Ap 13,5](#)) lub 1260 dniami (zob. [Ap 12,6](#)).

[65] [Dn 7,27](#): [Ap 20,4](#); [Ap 22,5](#).

[66] [Dn 8,1](#): ^a Trzeci rok panowania króla Belszassara przypada na 547 r. przed Chr.; zob. [Dn 7,1](#). ^b Hebr. *ḥāzôn*. ^c Od rozdz. 8 występuje ponownie jęz. hebr.

[67] [Dn 8,2](#): Suza była stolicą Elamu, leżała na wschód od Babilonu i znajdowała się na wschodnim brzegu kanału Ulaj (inaczej Choaspes, dzisiejsza Kercha).

[68] [Dn 8,8](#): Dosł.: „ku czterem wiatrom niebios”; zob. [Dn 7,6](#); [Dn 11,3-4](#).

- [69] [Dn 8,9](#): ^a [Dn 7,7.8](#). ^b Synonim Palestyny lub Jerozolimy.
- [70] [Dn 8,10](#): Ww. 11 i 12; [Dn 12,3](#); [Iz 14,13-14](#); [Ap 12,4](#).
- [71] [Dn 8,11](#): [Wj 29,38-42](#); [Lb 28,3-6](#). Możliwe są też przekłady: „porzucił”, „podważył”, „obalił”.
- [72] [Dn 8,13](#): ^a Tzn. anioła; zob. [Dn 4,10](#). ^b [Dn 11,31](#); [Dn 12,11](#); [Mt 24,15](#); [Mk 13,14](#).
- [73] [Dn 8,14](#): Dosł.: „aż do wieczora-poranka dwutysięcznego trzechsetnego”. Słowo „wieczór” i „poranek” oznacza dobę (zob. np. [Rdz 1,5n](#)).
- [74] [Dn 8,16](#): Po raz pierwszy w Piśmie Świętym występuje tu wzmianka o imieniu anioła „Gabriela” (hebr.: „maż Boży”); zob. [Dn 9,21](#); [Łk 1,19.26](#).
- [75] [Dn 8,18](#): Por. [Rdz 2,21](#); [Rdz 19,12](#); [Jon 1,5-6](#).
- [76] [Dn 8,21](#): Dosł.: „Jawanu”.
- [77] [Dn 8,23](#): Dosł.: „znający zagadki”.
- [78] [Dn 8,25](#): Dosł.: „bez udziału ręki”; zob. [Dn 2,34.45](#); [Dn 11,21](#); [Ap 19,11-21](#).
- [79] [Dn 8,26](#): Dosł.: „wieczoru i poranka”.
- [80] [Dn 9,1](#): Tzn. babilońskim.
- [81] [Dn 9,2](#): [Jr 25,11](#); [Jr 29,10](#).
- [82] [Dn 9,4](#): [1 Krl 8,12-52](#); [Jr 32,16-25](#).
- [83] [Dn 9,6](#): [Dn 9,10.14](#); [Jr 7,26](#).
- [84] [Dn 9,11](#): Hebr. termin może też znaczyć „przysięga”.
- [85] [Dn 9,16](#): Tzn. od góry Syjon, wzgórza znajdującego się w Jerozolimie, które stanowiło część terenu świątyni i pałacu królewskiego.
- [86] [Dn 9,21](#): ^a [Dn 8,15-26](#). ^b Czas składania wieczornej ofiary - tzn. ok. godz. 15⁰⁰.
- [87] [Dn 9,22](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. Tekst BHS ma: „I wytłumaczył”.
- [88] [Dn 9,25](#): ^a [Ezd 6,14](#). ^b Użyte tutaj hebr. słowo *māšî^a h* znaczy „pomazaniec”. W recenzji Teodocjona użyto grec. odpowiednika tego słowa, czyli *christós*. ^c Tzn. razem 69 tygodni.
- [89] [Dn 9,26](#): Hebr. wyrażenie jest trudne do przetłumaczenia. Recenzja Teodocjona ma: „i nie ma w nim winy”. Inne przekłady: „i nie dla siebie

samego”, „i nic mu nie będzie”, „nie będzie miał następcy”.

[90] [Dn 9,27](#): ^a Tzn. w ostatnim tygodniu spośród 70 tygodni. ^b [Dn 8,13](#); [Dn 11,31](#); [Dn 12,7](#); [Mt 24,15](#). ^c Możliwy jest też przekład: „dopóki nie nadejdzie wyznaczony kres spustoszenia”; zob. [Mt 12,7.11](#).

[91] [Dn 10,1](#): Trzecim rokiem panowania Cyrusa II Wielkiego po zdobyciu Babilonu był Dn 536/35 r. przed Chr.

[92] [Dn 10,4](#): „Pierwszy miesiąc” (Nisan) przypadał na okres od połowy marca do połowy kwietnia.

[93] [Dn 10,5](#): [Mt 17,1.2](#); [Ap 1,13-15](#); [Ap 2,18](#); [Ap 19,12](#).

[94] [Dn 10,6](#): Chryzolit (hebr. *taršīš*) - szlachetny kamień koloru zielonego lub żółtego.

[95] [Dn 10,10](#): [Dn 8,18](#); [Ez 2,1-2](#).

[96] [Dn 10,13](#): Imię Michał znaczy „kto jak Bóg”; zob. w. 21; [Dn 12,1](#); [Za 3,1-2](#); [Dz 7,38](#); [Jud 9](#); [Ap 12,7-12](#).

[97] [Dn 10,19](#): [Pwt 31,7.13](#); [2 Mch 11,21](#); [Dz 15,29](#).

[98] [Dn 10,21](#): Dosł.: „piśmie”.

[99] [Dn 11,4](#): [Dn 7,6](#); [Dn 8,5-8.21.22](#).

[100] [Dn 11,6](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. Tekst BHS ma: „nie utrzyma mocy ramienia i nie ostoi się jej ramię”.

[101] [Dn 11,17](#): Popr. zgodnie z sugestią ap. kryt. Tekst BHS ma: „A prawi [są] z nim”.

[102] [Dn 11,30](#): Hebr. wyrażenie *kittîm* oznaczało pierwotnie Cypr, lecz Pismo Święte określa nim także tereny znajdujące się w obrębie Morza Śródziemnego, szczególnie na Zachodzie (zob. [Rdz 10,4](#); [Lb 24,14](#); [Iz 23,1.12](#); [Jr 2,10](#); [Ez 27,6](#)).

[103] [Dn 11,31](#): [Dn 8,11](#); [Dn 9,27](#); [Dn 12,11](#); [1 Mch 1,45](#); [Mt 24,15](#).

[104] [Dn 11,36](#): [Dn 7,25](#); [2 Tes 2,3-4](#); [Ap 13,5](#).

[105] [Dn 11,40-45](#): [2 Mch 9,28](#); w. [Dn 11,45](#): [2 Tes 2,8](#).

[106] [Dn 12,1](#): ^a [Dn 10,13.21](#). ^b Możliwy jest też przekład: „oredownikiem”, „rzecznikiem”, „opiekunem”. ^c [Jl 2,4](#); [Mt 24,21](#); [Mk 13,19](#); [Ap 7,14](#). ^d [Wj 32,32](#); [Ps 69 \[68\].29](#); [Łk 10,20](#); [Ap 3,5](#); [Ap 20,15](#).

[107] [Dn 12,2](#): [Hi 19,23-27](#); [J 5,25-29](#); [J 11,24](#); [1 Tes 4,13-18](#); [1 Kor 15,12-36](#); [Ap 20,5-6.13-19](#).

[108] [Dn 12,3](#): [Mt 13,43](#).

[109] [Dn 12,4](#): ^a [Dn 8,26](#); [Ap 10,2](#); [Ap 22,10](#). ^b Ap. kryt. BHS proponuje też lekcję: „zło”.

[110] [Dn 12,7](#): ^a Dosł.: „wiecznie żyjącego”; zob. [Ap 10,5-6](#). ^b [Dn 7,25](#).

^c Dosł.: „gdy się dokona złamanie ręki świętego ludu”.

[111] [Dn 12,13](#): Dosł.: „Ty zaś idź do końca”.

PRZYPISY DO KSIĘGI OZEASZA

[1] [Oz 1,1](#): Królestwa Judy i Izraela powstały w wyniku podziału, który nastąpił po śmierci Salomona. Hebr. imię *hōš^a* dosł.: znaczy „Pan wybawia/zbawia”. Prorok Ozeasz przypuszczalnie rozpoczął swoją misję ok. 750 r. przed Chr.

[2] [Oz 1,4](#): ^a Po hebr. *yizrə`e`l* dosł.: znaczy „Bóg sieje”. W dolinie Jizreel Jehu zamordował Jorama wraz z całą jego rodziną i zapoczątkował nową dynastię. Jeroboam, wspomniany w [Oz 1,1](#), był jednym z potomków Jehu; zob. [Oz 2,24-25](#). ^b [2 Krl 9,7-10](#); [2 Krl 10,1-11.28-31](#); [2 Krl 17,2-6](#).

[3] [Oz 1,6](#): ^a Hebr. *lō` ruḥāmā^h* - „Nie-Kochana”, „Bez miłosierdzia”. ^b [Am 7,8](#); [Am 8,2](#).

[4] [Oz 1,7](#): [2 Krl 19,34](#); [Za 4,6](#).

[4a] [Oz 1,9](#): Hebr. *lō` `ammî* - „Nie-Mój-Lud”.

[5] [Oz 2,1](#): [Rdz 32,12](#); [Rz 9,26](#).

[6] [Oz 2,2](#): [Jr 3,18](#); [Jr 30,9](#); [Ez 37,22](#).

[7] [Oz 2,4](#): [Rdz 38,15](#); [Rdz 35,4](#); [Prz 7,10](#).

[8] [Oz 2,5](#): [Ez 16,37n](#).

[9] [Oz 2,9](#): [Oz 6,1](#); [Jr 3,22](#); [Łk 15,17n](#).

[10] [Oz 2,10](#): [Ez 16,13](#).

[11] [Oz 2,12](#): [Ez 16,37](#).

[12] [Oz 2,13](#): [Am 8,10](#).

[13] [Oz 2,14](#): [Iz 5,5-6](#).

[14] [Oz 2,16](#): [Oz 12,10](#); [Am 5,25](#); [Jr 2,2n](#); [Iz 40,3n](#).

[15] [Oz 2,17](#): Dosł.: „dolina nieszczęścia” - według [Joz 7,24](#) znajdowała się w pobliżu Jerycha.

[16] [Oz 2,18](#): Termin „Baal” znaczy po hebr. zarówno małżonka, jak i bóstwo kanaanejskie (zob. [Sdz 2,13n](#)).

[17] [Oz 2,21](#): [Jr 31,34](#).

[18] [Oz 2,23](#): [Za 8,12](#).

[19] [Oz 2,24](#): [Oz 1,4](#).

[20] [Oz 2,25](#); [Rz 9,25](#); [1 P 2,10](#).

[21] [Oz 3,1](#): Ofiary składane w kulcie bóstw płodności, takich jak Baal i Asztarte (zob. [Iz 16,7](#); [Jr 7,18](#); [Jr 44,19](#)).

[22] [Oz 3,2](#): ^a Dosł.: „za chomera i letek (=0,5 chomera)”. ^b [Kpł 27,4.16](#).

[23] [Oz 3,4](#): ^a [Wj 28,6-14](#); [Sdz 8,27](#). ^b Figurki bóstw domowych; zob. [Sdz 17,5](#).

[24] [Oz 3,5](#); [Jr 30,9](#); [Ez 34,24](#).

[25] [Oz 4,8](#): Dosł.: „do win ich podnoszą swoją duszę”.

[26] [Oz 4,9](#); [Iz 24,2](#).

[27] [Oz 4,11](#): ^a [Oz 2,14](#); [Oz 4,18](#); [Oz 9,1](#). ^b Dosł.: „serce”.

[28] [Oz 4,12](#); [Oz 5,4](#).

[29] [Oz 4,13](#); [Iz 57,7](#); [Ez 6,13](#); [Ez 20,28](#). W świątyniach kananejskich uprawiano nierząd sakralny w ramach kultu bóstw płodności.

[30] [Oz 4,14](#): Dosł.: „oni”. Być może chodzi tu o kapłanów.

[31] [Oz 4,15](#): ^a Miasto położone niedaleko Sychem. ^b Dosł.: „Dom Nicości” lub „Dom Grzechu” - pogardliwa nazwa Betel, dosł.: „Dom Boga”; zob. [Oz 9,15](#); [Oz 12,12](#); [Am 4,4](#); [Am 5,5](#).

[32] [Oz 4,17](#): Nazwa plemienia Efraima oznacza często całe północne królestwo Izraela.

[33] [Oz 4,18](#): Przekład za sugestią ap. kryt. BHS. W TM jest termin *māḡinne^y hā*, który jest różnie tłumaczony, np. : „dary” lub: „chwałę”.

[34] [Oz 5,1](#): ^a Tę nazwę nosi w Biblii wiele miejscowości; tu przypuszczalnie chodzi o miejscowość położoną 13 km na północ od Jerozolimy; zob. [1 Sm 7,5n](#). ^b Góra w południowej Galilei, miejsce kultu kananejskiego.

[35] [Oz 5,2](#): Niektórzy, uwzględniając ap. kryt. BHS, tłumaczą ten wiersz następująco: „Pogłębiliście dół w Szittim”.

[36] [Oz 5,4](#); [Oz 4,12](#).

[37] [Oz 5,5](#); [Oz 7,10](#).

[38] [Oz 5,6](#); [1 Sm 15,22](#); [Jr 11,11](#).

[39] [Oz 5,8](#): ^a Miejscowości położone na pograniczu królestwa judzkiego i izraelskiego. ^b Dosł.: „Za tobą”. Prawdopodobnie jest to nawiązanie do wojny syro-efraimskiej (734 r. przed Chr.); zob. [2 Krl 16,5n](#).

[40] [Oz 5,10](#); [Pwt 19,14](#); [Pwt 27,17](#).

[41] [Oz 5,11](#): Przekład uwzględniający sugestię ap. kryt. BHS. Wg TM: „za rozkazem”.

[42] [Oz 5,13](#): ^a Dodane za sugestią ap. kryt. BHS. ^b Tekst często poprawiany na: „wielkiego króla” (*rāb mélek*), gdyż król asyryjski o imieniu Jareb jest nieznany; zob. [Oz 10,6](#); por. [2 Krl 15,19](#); [2 Krl 16,7nn](#).

[43] [Oz 6,1-3](#): [Pwt 32,30](#); [Hi 5,18](#); [Iz 30,26](#).

[44] [Oz 6,5](#): Przekład za LXX, tekst hebr. ma „Twój wyrok”.

[45] [Oz 6,6](#): [1 Sm 15,22](#); [Prz 21,3](#); [Mt 9,13](#); [Mt 12,7](#).

[46] [Oz 6,7](#): Hebr. *ʾādām* (dosł.: „człowiek”, „Adam”) niektórzy rozumieją jako nazwę miejscowości przy ujściu rzeki Jabbok do Jordanu i za ap. kryt. BHS tłumaczą „w Adam” (zob. [Joz 3,16](#)). Nawiązują w ten sposób do niewierności Izraelitów, jaką okazali, zanim weszli do Ziemi Obiecanej. Inni popr. na: „Aram”.

[47] [Oz 6,9](#): Starożytne centrum religijne, 50 km na północ od Jerozolimy, zamieszkałe przez lewitów. Miało status miasta ucieczki; zob. [Joz 20,1-7](#); [Joz 24,1](#).

[48] [Oz 6,10](#): [Oz 5,3](#).

[49] [Oz 7,3](#): [1 Krl 16,9](#).

[50] [Oz 7,6](#): TM ma: *ʾōphē* - „piekarz ich”, natomiast ap. kryt. BHS sugeruje odczytanie *ʾappāhem* - „gniew ich”, tak mają też Peszitta i Targum.

[51] [Oz 7,7](#): [2 Krl 15,10.14](#).

[52] [Oz 7,10](#): [Oz 5,5](#).

[53] [Oz 7,11](#): ^a Dosł.: „bez serca”. ^b [Oz 5,13](#); [Oz 8,9](#); [2 Krl 17,4](#).

[54] [Oz 7,14](#): ^a W TM występuje czasownik *yitgôrārû* - „zbierają się”, który jest poprawiany w ap. kryt. BHS na *yitgôdādu* - „kaleczą się”, tak mają niektóre manuskrypty i LXX. ^b Ryt fenicki potwierdzony w pismach z Ugarit; zob. [1 Krl 18,28](#).

[55] [Oz 7,16](#): ^a Dosł.: „powrócili nie ku górze” (hebr. *yāšûbû lōʾ ʾâl*); w ap. kryt. BHS jest także propozycja odczytania jako *yāšûbû labbāʾal* - „powrócili do Baala”. ^b [Ps 78 \[77\].57](#).

[56] [Oz 8,1](#): ^a Słowa „przyłóż” i „bądź” zostały dodane w celu lepszego zrozumienia tekstu. ^b [Pwt 28,49](#). ^c [Oz 6,7](#).

[57] [Oz 8,4](#): Możliwe jest także tłumaczenie: „aby zostały zniszczone”.

[58] [Oz 8,5](#): ^a Tłumaczenie za LXX i innymi starożytnymi przekładami. TM ma: „odrzuciła”. ^b [1 Krl 12,28](#).

[59] [Oz 8,8](#): [Jr 22,28](#).

[60] [Oz 8,13](#): [Oz 6,6](#); [Oz 9,3](#); [Oz 11,5](#).

[61] [Oz 8,14](#): [Am 2,5](#).

[62] [Oz 9,1](#): Oddawanie czci Baalowi, którego uważano za bóstwo zapewniające urodzaj, jest porównywane do nierządu.

[63] [Oz 9,2](#): Przekład za licznymi rękopisami; dosł.: „w niej”.

[64] [Oz 9,3](#): [Oz 8,13](#); [Ez 4,13](#).

[65] [Oz 9,6](#): Stolica Egiptu. Niewola asyryjska jest przedstawiona jako nowa niewola egipska.

[66] [Oz 9,8](#): Tekst trudny do zrozumienia, różnie tłumaczony.

[67] [Oz 9,9](#): [Sdz 19,15n](#).

[68] [Oz 9,10](#): Miejscowość, w której znajdowała się świątynia Baala; zob. [Lb 25,1-5](#).

[69] [Oz 9,15](#): [Oz 4,15](#); [Oz 12,12](#); [Am 4,4](#); [Am 5,5](#); [Iz 1,23](#).

[70] [Oz 10,1](#): [Oz 8,11](#); [Iz 5,1-7](#); [Jr 2,21](#).

[71] [Oz 10,5](#): [Oz 4,15](#); [1 Krl 12,28-29](#).

[72] [Oz 10,6](#): ^a Aluzja do starożytnego obyczaju, potwierdzonego odkryciami archeologicznymi, który polegał na umieszczaniu posągów bóstw podbitych ludów w sanktuariach zwycięzców. ^b Zob. [Oz 5,13](#) z przyp.

[73] [Oz 10,8](#): [Iz 2,10](#); [Łk 23,30](#); [Ap 6,16](#); [Ap 9,6](#).

[74] [Oz 10,9](#): [Oz 9,9](#).

[75] [Oz 10,10](#): [Oz 10,5](#); [Sdz 19,25-28](#); [Jr 2,13](#).

[76] [Oz 10,12](#): [Jr 4,3](#).

[77] [Oz 10,13](#): Ap. kryt. BHS proponuje tutaj czytać: „na swoich rydwanach”.

[78] [Oz 10,14](#): ^a Szalman (Salman) - przypuszczalnie król Moabu, współczesny królowi Asyrii Tiglat-Pileserowi III (745-727 r. przed Chr.).

^b Bet-Arbel albo Irbid - miasto w Gileadzie.

[79] [Oz 11,1](#): [Mt 2,15](#).

- [80] [Oz 11,2](#); [Oz 4,13](#); [2 Krm 28,23](#); [2 Krm 33,3](#).
- [81] [Oz 11,4](#): Dosł.: „który podnosi jarzmo nad ich szczęką”.
- [82] [Oz 11,5](#): ^a Słowo „Izrael” zostało tutaj dodane. ^b Wg LXX: „Efraim osiedlił się w Egipcie (...)”. Ap. kryt. BHS proponuje zmianę wokalizacji z *lō’* - „nie” na *lô* - „do niego”, stąd proponowane inne tłumaczenia: „[Efraim] powróci do Egiptu” lub „powrócą do Egiptu”.
- [83] [Oz 11,7](#): Dosł.: „ku górze”.
- [84] [Oz 11,8](#): Adma i Seboim - miasta wymieniane w Biblii jako przykład zepsucia moralnego, zniszczone razem z Sodomą i Gomorą; zob. [Rdz 19](#).
- [85] [Oz 12,1](#): Możliwe są też inne przekłady.
- [86] [Oz 12,2](#): W czasach Ozeasza Egipt i Asyria stanowiły rywalizujące ze sobą potęgi.
- [87] [Oz 12,3](#): Niektórzy poprawiają na: „z Izraelem”.
- [88] [Oz 12,4](#): [Rdz 25,25n](#); [Rdz 32,25-30](#).
- [89] [Oz 12,5](#): ^a [Rdz 28,10-22](#). ^b Zapewne prorok ma tutaj na myśli cały naród izraelski.
- [90] [Oz 12,8](#): Kananejczycy zajmowali się głównie handlem. Z czasem nazwę „Kanaan” zaczęto uważać za synonim „kupca”.
- [91] [Oz 12,9](#): [Ap 3,17](#).
- [92] [Oz 12,10](#): [Oz 2,16](#); [Kpł 23,42-43](#).
- [93] [Oz 12,12](#): [Oz 4,15](#); [Oz 9,15](#).
- [94] [Oz 12,13](#): [Rdz 28,2](#); [Rdz 29,25-30](#).
- [95] [Oz 12,14](#): [Wj 14](#).
- [96] [Oz 13,4](#): [Oz 12,10](#); [Iz 43,11](#).
- [97] [Oz 13,6](#): [Pwt 8,11-17](#).
- [98] [Oz 13,10](#): [1 Sm 8,11-17](#).
- [99] [Oz 13,12](#): Dosł.: „ukryty”.
- [100] [Oz 13,13](#): [Iz 37,3](#).
- [101] [Oz 13,14](#): [1 Kor 15,55](#).
- [102] [Oz 14,1](#): [Oz 10,14](#) ; [Am 1,13](#); [2 Krl 15,16](#).
- [103] [Oz 14,3](#): Tłumaczenie za sugestią ap. kryt. BHS. TM ma: „cielcami”.
- [104] [Oz 14,7](#): [Jr 11,16](#); [Ps 52 \[51\].10](#).
- [105] [Oz 14,10](#): [Ps 25 \[24\].10](#); [Prz 10,29](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI JOELA

[1] [Jl 1,1](#): Hebr. *yô'l* - „PAN jest Bogiem”.

[2] [Jl 1,2](#): Słowo „ziemia” oznacza w tym kontekście przypuszczalnie terytorium Judy, choć może mieć również znaczenie szersze.

[3] [Jl 1,4](#): W wersecie użyto czterech terminów na określenie szarańczy, drugi z nich jest właściwym określeniem szarańczy, natomiast pozostałe mogą być albo innymi określeniami tych owadów, albo odnoszą się do ich kolejnych faz rozwojowych.

[4] [Jl 1,6](#): [Jl 2,15](#).

[5] [Jl 1,14](#): [Jl 2,15](#).

[6] [Jl 1,15](#): [Iz 2,1](#); [Iz 13,6](#); [So 1,14-15](#). W tekście hebr. gra słów pomiędzy „Wszechmogący” (*šadday*) i „spustoszenie” (*šōd*).

[7] [Jl 2,3](#): ^a [Ps 50 \[49\].3](#). ^b [Rdz 2,8n](#); [Ez 36,36](#).

[8] [Jl 2,4](#): [Hi 39,20](#); [Ap 9,7.9](#).

[9] [Jl 2,5](#): [Ap 9,7-9](#).

[10] [Jl 2,6](#): [Na 2,11](#).

[11] [Jl 2,10](#): [Iz 13,10](#); [Ez 32,7](#); [Mt 24,29](#); [Ap 8,12](#).

[12] [Jl 2,11](#): [Jr 30,7](#); [Am 5,18](#); [So 1,15](#).

[13] [Jl 2,13](#): [Wj 34,6](#); [Ps 86 \[85\].5](#); [Jon 4,2](#).

[14] [Jl 2,15](#): [Jl 1,14](#).

[15] [Jl 2,17](#): Ołtarz znajdował się na środku wewnętrznego dziedzińca świątyni.

[16] [Jl 2,20](#): ^a Chodzi o Asyryjczyków i Babilończyków. ^b Tzn. w kierunku Morza Martwego. ^c Tzn. w kierunku Morza Śródziemnego.

[17] [Jl 2,22](#): Dosł.: „moc”, „majętność”, „bogactwo”.

[18] [Jl 2,23](#): [Iz 61,10](#); [Ez 34,26](#).

[19] [Jl 2,25](#): [Jl 1,4](#).

[20] [Jl 3,1](#): [Iz 32,15](#); [Iz 44,3](#); [Ez 36,25nn](#); [Za 12,10](#); [Dz 2,17-21](#).

[21] [Jl 3,4](#): [Jl 4,15](#); [Iz 13,10](#); [Ez 32,7](#); [Mt 24,29](#); [Mk 13,24-25](#) i in.

[22] [Jl 3,5](#); [Rz 10,13](#); [Dz 2,21](#); ww. [Dz 1-5](#): Niektóre przekłady nadają tym werseom numerację [Dz 2,28-32](#).

[23] [Jl 4,2](#) Imię hebr. *yāhōšāpāt* oznacza „PAN osądzi”.

[24] [Jl 4,4](#): Narody zamieszkujące wybrzeże Morza Śródziemnego.

[25] [Jl 4,6](#): Czyli Jończykom, tzn. Grekom.

[26] [Jl 4,8](#): Lud zamieszkujący południową część Półwyspu Arabskiego.

[27] [Jl 4,10](#): [Iz 2,4](#); [Mi 4,3](#).

[28] [Jl 4,13](#): [Ap 14,14-16](#) [Ap 18-20](#).

[29] [Jl 4,15](#): [Jl 2,10](#); [Jl 3,4](#).

[30] [Jl 4,16](#): [Jr 25,30](#); [Am 1,2](#).

[31] [Jl 4,17](#): [Iz 52,1](#); [Ez 34,30](#).

[32] [Jl 4,18](#): ^a [Lb 25,1](#); [Joz 2,1](#); [Am 9,13](#); [Ez 47,1-12](#); [Ap 22,1nn](#).

^b Prawdopodobnie położony w okolicach Morza Martwego; zob. [Lb 25,1](#); [Joz 2,1](#); [Joz 3,1](#).

[33] [Jl 4,21](#): [Ps 9,12](#); [Ps 74 \[73\],2](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI AMOSA

[1] [Am 1,1](#): ^a Miejscowość położona 15 km na południe od Jerozolimy, na terytorium królestwa Judy. ^b [2 Krl 14,23-29](#); [2 Krl 15,1-7](#); [2 Krn 26,1-32](#); [Za 14,5](#). Ozeasz panował w latach 781-740, natomiast Jeroboam w latach 787-747 przed Chr. Przypuszczalnie jest to nawiązanie do trzęsienia ziemi, które było w 750 r. przed Chr.

[2] [Am 1,2](#); [Jr 25,30](#); [Oz 11,10](#); [Jl 4,16](#).

[3] [Am 1,3](#): ^a Wyrażenie „z powodu trzech... czterech” sygnalizuje ogrom zbrodni; por. [Prz 30,15.18.21.29](#). ^b [Iz 28,27](#).

[4] [Am 1,4](#): Chazael i jego syn Ben-Hadad III byli królami Aramu, którzy walczyli z Izraelem na przełomie IX i VIII w. przed Chr.

[5] [Am 1,5](#): ^a Miejscowość położona na terytorium królestwa Damaszku, trudna do identyfikacji. ^b Bet-Eden oznacza Damaszek. Niektórzy utożsamiają je z Celesyrią i Aram-Naharaim; zob. [Iz 17,1-3](#). ^c [2 Krl 16,9](#).

[6] [Am 1,6](#): Lud uważany za potomków Ezawa, brata Jakuba (zob. [Rdz 36](#)), zamieszkujący obszary na południowy wschód od Morza Martwego.

[7] [Am 1,7-8](#): Wymieniono tu najważniejsze miasta filistyńskie.

[8] [Am 1,9](#): Jedno z najważniejszych miast fenickich, położone nad brzegiem Morza Śródziemnego, na północ od ziemi Izraela; zob. [1 Krl 5,15](#).

[9] [Am 1,10](#): [Iz 23,1-18](#); [Ez 26,1-23](#); [Jl 3,4-8](#); [Za 9,1-4](#); [Mt 11,21-22](#); [Łk 10,13-14](#).

[10] [Am 1,12](#): ^a Nazwa może oznaczać zarówno plemię, jak i miasto.

^b Stolica Edomu; zob. [Iz 34,5-17](#); [Iz 63,1-6](#); [Jr 49,7-22](#); [Ez 25,12-14](#); [Ez 35,1-15](#); [Ab 1-14](#); [Ml 1,2-5](#).

[11] [Am 1,14](#): Dzisiejszy Amman, stolica Jordanii.

[12] [Am 1,15](#); [Jr 49,1-6](#); [Ez 21,28-32](#); [Ez 25,8-11](#); [So 2,8-11](#).

[13] [Am 2,1](#): Moabici, podobnie jak Ammonici, byli potomkami Lota (zob. [Rdz 19,30-38](#)). Zajmowali obszary na wschód od Morza Martwego i dolnego Jordanu. Amos oskarża ich o sprofanowanie zwłok króla Edomu,

gdyż zamiast pochówku zostały spalone, co uznawano za coś odrażającego i przekleństwo.

[14] [Am 2,2](#): Miasto moabickie, w którym czczono bożka Kemosza.

[15] [Am 2,3](#): ^a Dosł.: „sędziego”. ^b [Iz 15,1-16](#); [Iz 25,10-12](#); [Jr 48,1-47](#); [Ez 25,8-11](#); [So 2,8-11](#).

[16] [Am 2,7](#): Mowa o nierządzie sakralnym lub kazirodztwie; zob. [Pwt 23,18n](#); [Kpł 18,8](#); [Kpł 20,11n](#).

[17] [Am 2,8](#): Płaszcz mógł stanowić jedyne okrycie, dlatego musiał być zwrócony przed zachodem słońca; zob. [Wj 22,25n](#); [Pwt 24,13](#).

[18] [Am 2,9](#): ^a Amorytami nazywano dawnych mieszkańców Kanaanu; zob. [Lb 13,33](#). ^b [Pwt 3,8-11](#); [Joz 24,8](#).

[19] [Am 2,11](#): [Lb 6,1-8](#).

[20] [Am 2,12](#): [Iz 30,10](#); [Jr 11,21](#); [Mi 2,6](#).

[21] [Am 2,13](#): [Iz 28,27-28](#).

[22] [Am 3,1](#): [Wj 19,5](#); [Pwt 4,20](#).

[23] [Am 3,2](#): [Rdz 18,19](#); [Jr 1,5](#).

[24] [Am 3,6](#): [Iz 45,7](#).

[25] [Am 3,9](#): Miasto filistyńskie. Wiele przekładów poprawia za LXX na: „Asyrii”, co lepiej pasowałoby do kontekstu.

[26] [Am 3,14](#): [1 Krl 12,32](#); [2 Krl 23,15](#). Ośrodek kultu na terytorium Królestwa Izraela (północnego).

[27] [Am 4,1](#): Pogardliwa nazwa bogatych kobiet Samarii.

[28] [Am 4,3](#): Szczyt na północnych obrzeżach Ziemi Świętej, w górach Libanu.

[29] [Am 4,4](#): [Am 5,5](#); [Oz 4,15](#); [Oz 12,12](#).

[30] [Am 4,5](#): Dosł.: „z kwasu”; zob. [Kpł 2,11n](#). Chleb na zakwasie był używany do ofiar dziękczynnych wspólnotowych (zob. [Kpł 7,13](#)), podczas gdy do innych ofiar używano chleba praśnego.

[31] [Am 4,6](#): Dosł.: „dałem wam czystość zębów”.

[32] [Am 4,9](#): [Pwt 28,22](#); [Jl 1,4](#); [Jl 2,25](#).

[33] [Am 4,10](#): [Wj 9,3](#).

[34] [Am 4,11](#): ^a Dosł.: „jakim Bóg dotknął”. ^b [Rdz 19,24](#); [Za 3,2](#).

[35] [Am 5,2](#): Symboliczna nazwa całego narodu.

- [36] [Am 5,3](#): ^a Przeniesione z końca wersetu za sugestią ap. kryt. BHS, por. 4a. ^b [Pwt 28,62](#); [Iz 6,13](#).
- [37] [Am 5,4](#): [Iz 55,6](#).
- [38] [Am 5,5](#): [Am 4,4](#). Beer-Szeba była starożytnym ośrodkiem kultu na południu Królestwa Judy, natomiast Betel i Gilgal były sanktuariami znajdującymi się na terytorium Królestwa Izraela.
- [39] [Am 5,6](#): [Jr 5,4](#); [Jr 17,27](#).
- [40] [Am 5,7](#): [Am 6,12](#).
- [41] [Am 5,8](#): [Hi 9,9](#); [Hi 38,31](#).
- [42] [Am 5,11](#): [So 1,13](#).
- [43] [Am 5,12](#): Brama miejska była miejscem rozpraw sądowych; zob. [Za 8,16](#).
- [44] [Am 5,13](#): [Mi 2,3](#).
- [45] [Am 5,15](#): [Iz 1,16-17](#).
- [46] [Am 5,18](#): [Iz 2,12](#); [Jl 2,11](#); [So 1,7](#).
- [47] [Am 5,22](#): [Jr 6,20](#).
- [48] [Am 5,25](#): [Jr 7,22-23](#).
- [49] [Am 5,26](#): Sikkut i Kijjun - imiona astralnych bóstw babilońskich.
- [50] [Am 5,27](#): ^a [2 Krl 17,6](#); [Dz 7,42-43](#). ^b [Ez 5,21-27](#): [Iz 1,11-13](#); [Jr 6,20n](#); [Ps 50 \[49\] 8-13](#).
- [51] [Am 6,2](#): Kalne, Chamat Rabba i Gat - bogate miasta, które w czasach Amosa zostały zniszczone i pozostały po nich tylko ruiny.
- [52] [Am 6,5](#): Tekst wiersza niejasny, różnie tłumaczony.
- [53] [Am 6,12](#): Tekst poprawiony za sugestią ap. kryt. BHS.
- [54] [Am 6,13](#): Lo-Dabar i Karnaim - miasta położone na przeciwległym brzegu Jordanu, które za Jonasza albo Jeroboama II zostały odzyskane od Aramu; zob. [2 Sm 9,4-5](#); [2 Krl 13,25](#); [2 Krl 14,25](#); [1 Mch 5,26](#).
- [55] [Am 6,14](#): Wyrażenie przysłowiowe, oznaczające całą Ziemię Świętą; zob. [2 Krl 14,25](#).
- [56] [Am 7,1](#): Drugi zbiór trawy w danym roku. Pierwszy zwyczajowo należał do króla, stąd nazwa.
- [57] [Am 7,3](#): [Jr 18,8](#); [Jl 2,14](#); [Jon 3,10](#).

[58] [Am 7,4](#): Tekst hebrajski różnie poprawiany i tłumaczony, np. „Pan Bóg powołał jako narzędzie sądu ogień i strawił Wielką Otchłań, i strawił dział Pański” (BT).

[59] [Am 7,7](#): [Iz 34,11](#); [2 Krl 21,14](#).

[60] [Am 7,9](#): [Jr 17,3](#).

[61] [Am 7,10](#): [2 Krl 14,23](#); [Jr 38,4](#).

[62] [Am 7,13](#): [Am 2,12](#); [Iz 30,10](#); [1 Krl 12,28-29](#).

[63] [Am 7,14](#): ^a Dosł.: „synem proroka”; zob. [1 Krl 20,35](#); [2 Krl 2,3](#).

^b Zabieg sadowniczy, mający na celu przyspieszenie dojrzewania owoców podobnych do fig. Sykomory rosną m.in. na obszarze Szefeli i w dolinie Jordanu. Ich owoce służyły jako pożywienie dla trzód.

[64] [Am 7,15](#): [Ez 21,2](#).

[65] [Am 8,5](#): W święto nowiu obowiązywał zakaz handlowania; zob. [Kpł 23,25](#).

[66] [Am 8,6](#): [Am 2,6](#).

[67] [Am 8,8](#): [Am 9,5](#).

[68] [Am 8,10](#): [Iz 15,2-3](#); [Jr 6,26](#); [Jr 48,37](#); [Ez 7,18](#) [Za 12,10](#).

[69] [Am 8,14](#): ^a Imię bóstwa aramejskiego; zob. [2 Krl 17,30](#). ^b Aluzja do złotego cielca; zob. [1 Krl 12,29](#). ^c Droga może oznaczać kult. Niektórzy, za LXX, poprawiają na: „bożek Beer- -Szeby”.

[70] [Am 9,1](#): [Am 2,14](#); [Iz 6,4](#).

[71] [Am 9,2](#): [Ps 139 \[138\].8](#); [Jr 23,24](#).

[72] [Am 9,3](#): Mityczny potwór zamieszkujący głębiny morza; zob. [Hi 3,8](#); [Hi 7,12](#).

[73] [Am 9,4](#): [Jr 44,11](#).

[74] [Am 9,5](#): [Am 8,8](#).

[75] [Am 9,6](#): [Am 5,8](#); [Ps 104 \[103\].3](#).

[76] [Am 9,7](#): Tak określano plemiona etiopskie zamieszkujące południowy Egipt.

[77] [Am 9,8](#): [Jr 5,18](#); [Jr 30,11](#).

[78] [Am 9,9](#): Dosł.: „kamyczek”.

[79] [Am 9,10](#): [Am 6,13](#).

[80] [Am 9,11-12](#): [Dz 15,16-18](#).

[81] Am 9,13: Kpl 26,5; Jl 4,18.

[82] Am 9,14: Iz 65,21.

[83] Am 9,15: Jr 32,41.

PRZYPISY DO KSIĘGI ABDIASZA

[1] [Ab 1](#): ^a Hebr. imię *`ôbaḏyâ^h* oznacza „sługa PANA”. ^b [Am 1](#); [Mi 1,2](#).

[2] [Ab 3](#): Edomici zamieszkiwali tereny leżące na południowy wschód od Judy, a ich stolica, Petra, zbudowana była na skale, pośród niedostępnych wąwozów.

[3] [Ab 4](#): [Jr 49,16](#).

[4] [Ab 5](#): [Jr 49,9](#).

[5] [Ab 6](#): Ezaw uważany był za protoplastę Edomitów; zob. [Rdz 36,1](#).

[6] [Ab 8](#): [Hi 2,11](#); [Jr 49,7](#); [Ba 3,22](#).

[7] [Ab 10](#): [Ps 137 \[136\],7](#); [Lm 4,21-22](#); [Ez 35,5](#).

[8] [Ab 12](#): Dosł.: „Nie powiększaj swych ust”.

[9] [Ab 16](#): [Jr 25,15-16](#).

[10] [Ab 19](#): Są to krainy sąsiadujące z królestwami Izraela i Judy.

[11] [Ab 20](#): ^a [1 Krl 17,9](#). ^b Przypuszczalnie miejscowość w Azji Mniejszej, być może Sardes, stolica Lidii.

[12] [Ab 21](#): [Iz 24,23](#); [Mi 4,7](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI JONASZA

[1] [Jon 1,1](#): ^a Hebr. *yônā^h* oznacza „gołąb”. ^b [2 Krl 14,25](#).

[2] [Jon 1,2](#): Stolica imperium asyryjskiego.

[3] [Jon 1,3](#): ^a Zob. [1 Krl 10,22](#) z przyp. ^b Najważniejszy port starożytnego Izraela, położony nad Morzem Śródziemnym.

[4] [Jon 1,7](#): [Joz 7,13-15](#); [Joz 14,2](#); [1 Sm 10,20-21](#); [1 Sm 14,40-42](#); [Prz 16,33](#); [Dz 1,26](#).

[5] [Jon 2,1](#): [Mt 12,40](#); [Mt 16,4](#); [Łk 11,29-30](#).

[6] [Jon 2,4](#): [Ps 42 \[41\],8](#).

[7] [Jon 2,5](#): [Ps 31 \[30\],23](#).

[8] [Jon 2,6](#): [Ps 69 \[68\],2-3.15-16](#).

[9] [Jon 2,7](#): [Ps 40 \[39\],3](#); [Ps 103 \[102\],4](#).

[10] [Jon 2,8](#): [Ps 18 \[17\],7](#).

[11] [Jon 2,9](#): ^a Tzn. bałwochwalcy; zob. [Ps 31 \[30\],7](#). ^b Wiersz ten zachował się niekompletny.

[12] [Jon 2,3-10](#): [Ps 18 \[17\],7](#); [Ps 30 \[29\],3](#); [Ps 62 \[61\],8](#); [Ps 142 \[141\],5](#); [Ps 120 \[119\],1](#); [Ps 130 \[129\],1n](#). W. [Ps 2,10](#): [Ps 50 \[49\],14](#); [Ps 116 \[115\],17-18](#).

[13] [Jon 3,3](#): Dosł.: „miasto wielkie dla Boga”. Sformułowanie takie wyraża stopień najwyższy przymiotnika, dlatego jest tłumaczone: „bardzo wielkim miastem” bądź „ogromnym miastem”.

[14] [Jon 3,5](#): [Jr 36,9](#); [Jl 1,14](#); [Mt 12,41](#); [Łk 11,32](#).

[15] [Jon 3,9](#): [Jr 18,8](#); [Jl 2,14](#).

[16] [Jon 3,10](#): [Łk 11,32](#).

[17] [Jon 4,2](#): [Wj 34,6](#).

[18] [Jon 4,3](#): [1 Krl 19,4](#).

[19] [Jon 4,6](#): Krzew o szerokich liściach, mogący osiągnąć wysokość 3-4 m, szybko rosnący, lecz mało odporny na szkodniki i warunki atmosferyczne.

PRZYPISY DO KSIĘGI MICHEASZA

[1] [Mi 1,1](#): Hebr. imię *mîkā*^h dosł.: oznacza: „Któż jak PAN”. Prorok Micheasz był współczesny prorokowi Izajaszowi. Przedział czasu, o którym mowa, obejmuje lata od 740 do 687 przed Chr. Moreszet znajduje się 35 km na południowy zachód od Jerozolimy.

[2] [Mi 1,5](#): ^a Ap. kryt. BHS proponuje tu zmianę na „Judy”. ^b Dosł.: „wyżyn”; zmiana za sugestią ap. kryt. BHS, tak ma LXX.

[3] [Mi 1,7](#): Dary ofiarowane nierządnicom sakralnym służyły do upiększenia świątyń Baala.

[4] [Mi 1,8](#); [2 Sm 15,30](#); [Iz 20,2-4](#); [Ez 24,17-23](#).

[5] [Mi 1,10](#): ^a Inna nazwa Moreszet. ^b Prorok stosuje tu grę słów z nazwami miejscowości (Bet-Leafra - dosł.: „Dom Prochu”). Podobnie w następnych wersetach wymienia miasta zagrożone inwazją asyryjską i opisuje ich sytuację.

[6] [Mi 1,13](#): [2 Krl 14,19](#).

[7] [Mi 1,14](#): ^a Możliwe są też tłumaczenia: „wiano”, „list rozwodowy”. ^b [Joz 15,44](#).

[8] [Mi 1,15](#): [1 Sm 22,1](#).

[9] [Mi 1,16](#): [Am 8,10](#); [Iz 22,12](#); [Jr 7,29](#).

[10] [Mi 2,2](#): [Iz 5,8](#).

[11] [Mi 2,3](#): [Am 5,13](#).

[12] [Mi 2,4](#): ^a Tekst poprawiony za LXX. ^b Tekst poprawiony za sugestią ap. kryt. BHS; zob. [Pwt 28,30-39](#).

[13] [Mi 2,11](#): [Jr 5,31](#).

[14] [Mi 2,12](#): [Iz 4,3](#); [Iz 11,12](#); [Jr 3,18](#); [Ez 34,11-16](#).

[15] [Mi 2,13](#): [Ez 34,11-27](#); [Iz 52,12](#); [J 10,4](#).

[16] [Mi 3,1](#): [Jr 5,5](#).

[17] [Mi 3,3](#): [Ps 14 \[13\],4](#).

[18] [Mi 3,4](#): [Iz 59,2](#); [Jr 11,11](#); [Ez 8,18](#); [Pwt 31,17](#).

[19] [Mi 3,5](#): [Ez 13,10](#).

- [20] [Mi 3,7](#); [Kpł 13,45](#); [Ez 24,17.22](#).
- [21] [Mi 3,9](#); [Am 5,7](#).
- [22] [Mi 3,10](#); [Ez 22,27](#); [So 3,3](#); [Ha 2,12](#).
- [23] [Mi 3,11](#); [1 Sm 9,7](#); [Iz 1,23](#).
- [24] [Mi 3,12](#): Dosł.: „domu”.
- [25] [Mi 4,2](#); [Ps 25 \[24\].4](#); [Ps 122 \[121\].1](#).
- [26] [Mi 4,3](#); [Iz 2,4](#).
- [27] [Mi 4,4](#); [Za 3,10](#); [1 Krl 5,5](#).
- [28] [Mi 4,6](#); [Rdz 30,4](#); [Jr 31,8](#); [So 3,19](#); [Ez 34,16](#).
- [29] [Mi 4,8](#): Przenośna nazwa Jerozolimy, symbolizująca bezpieczeństwo.
- [30] [Mi 4,13](#); [Iz 41,14-15](#).
- [31] [Mi 5,1](#): ^a Nazwa Efrata nawiązuje bądź do pierwotnego określenia (zob. [Rdz 35,16](#); [Rdz 48,7](#); [Rt 4,11](#)), bądź też do nazwy obszaru, na którego terytorium znajdowało się miasto (zob. [Ps 132 \[131\].6](#)). Stąd pochodził Dawid i tu został namaszczone na króla. ^b Dosł.: „tysięcy”.
- [32] [Mi 5,2](#): Dosł.: „do synów Izraela”.
- [33] [Mi 5,3](#); [Iz 9,7](#); [Ez 34,23](#).
- [34] [Mi 5,4](#); [Ag 2,9](#); [Ef 2,14](#).
- [35] [Mi 5,5](#): ^a Wg [Rdz 10,8-11](#) Nimrod był protoplastą ludów zamieszkujących Mezopotamię. ^b Zmiana za sugestią ap. kryt. BHS. Dosł.: „w jej wrotach”.
- [36] [Mi 5,6](#): Dosł.: „synach ludzkich”.
- [37] [Mi 5,6-8](#); [Rdz 12,2-8](#); [Ga 3,8-14](#).
- [38] [Mi 5,9](#); [Za 9,10](#).
- [39] [Mi 5,12](#); [Za 13,2](#); [Na 1,14](#).
- [40] [Mi 6,1](#); [Iz 3,13](#); [Oz 4,1](#).
- [41] [Mi 6,4](#); [Wj 15,20](#); [Lb 12](#); [1 Sm 12,6](#).
- [42] [Mi 6,5](#): ^a Lb rozdz. [Lb 22-24](#). ^b Miejsce, gdzie Izraelici rozbili obóz przed przeprawą przez Jordan; zob. [Joz 3,1](#). ^c Miejscowość, gdzie Izraelici zatrzymali się po przejściu Jordanu; zob. [Joz 4,20](#).
- [43] [Mi 6,6](#); [Ps 50 \[49\].8-13](#); 18; [Iz 1,11](#); [Am 5,22](#).
- [44] [Mi 6,7](#): Prawo Mojżesza zakazywało składania ofiar z ludzi; zob. [Kpł 18,21](#); [Kpł 20,2](#).

[45] [Mi 6,8](#); [Pwt 10,12](#); [1 Sm 15,22](#); [Prz 15,8-16](#); [Koh 12,13](#); [Iz 30,15](#); [Am 5,24](#); [Oz 2,21](#).

[46] [Mi 6,11](#): [Kpł 19,35](#); [Am 8,5](#); [Oz 12,8](#).

[47] [Mi 6,12](#): [Jr 9,8](#).

[48] [Mi 6,14](#): [Kpł 26,26](#); [Oz 4,10](#).

[49] [Mi 6,15](#): [Pwt 28,30-40](#); [Am 5,11](#); [So 1,13](#); [Ag 1,6](#).

[50] [Mi 6,16](#): [1 Krl 16,25.29-33](#); [1 Krl 18,18](#); [1 Krl 20,42](#); [1 Krl 21,1-16](#).

Omri - król Izraela (zob. [1 Krl 16,23-28](#)), którego syn Achab popierał kult Baala (zob. [1 Krl 18,17-40](#)).

[51] [Mi 7,2](#): [Ps 12 \[11\],2](#); [Ps 14 \[13\],1-6](#); [Iz 57,1](#); [Jr 5,1](#).

[52] [Mi 7,3](#): [Mi 3,11](#).

[53] [Mi 7,5](#): [Jr 9,4](#).

[54] [Mi 7,6](#): [Mt 10,21.35-40](#).

[55] [Mi 7,8](#): W ten sposób prorok nazywa narody wrogie wobec Izraela.

[56] [Mi 7,10](#): [Ps 42 \[41\],4.11](#); [Jl 2,17](#).

[57] [Mi 7,12](#): ^a Zmiana za sugestią ap. kryt. BHS. Dosł.: „i miasta”. ^b Dosł.: „aż do Rzeki”.

[58] [Mi 7,11-13](#): [Am 9,11](#); [Iz 19,23](#).

[59] [Mi 7,14](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Karmelu”. ^b [Ps 95 \[94\],7](#); [Iz 40,11](#); [Jr 50,19](#); [Ez 34,11-31](#); [Mi 4,6](#); [Mt 18,12-14](#); [Łk 15,3-7](#); [J 10,1-18](#).

[60] [Mi 7,15](#): W TM: „ukaz mu”; zmiana za sugestią ap. kryt. BHS.

[61] [Mi 7,16](#): [Iz 26,11](#).

[62] [Mi 7,17](#): [Ps 18 \[17\],46](#); [Ps 72 \[71\],9](#); [Iz 49,23](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI NAHUMA

[1] [Na 1,1](#): ^a Stolica i symbol imperium asyryjskiego. ^b Hebr. imię *nahûm* znaczy: „PAN pociesza”. Miejscowość Elkosz znajdowała się prawdopodobnie w Judei.

[2] [Na 1,2](#): [Wj 20,5](#); [Ps 94 \[93\].1](#).

[3] [Na 1,3](#): [Wj 34,6-7](#); [Ps 145 \[144\].8](#).

[4] [Na 1](#):4: Krainy słynące z żyznej ziemi i urodzaju.

[5] [Na 1,5](#): [Wj 19,18](#); [Ps 18 \[17\].8](#); [Ps 97 \[96\].5](#).

[6] [Na 1,7](#): [Lm 3,25](#).

[7] [Na 1,9](#): Pierwszy ucisk nastął w 722/21 r. przed Chr., gdy Assyria podbiła królestwo Izraela.

[8] [Na 1,11](#): Mowa o królu Asyrii. Według niektórych jest to Sennacheryb (lata 704-681 przed Chr.); inni natomiast dopatrują się tu Assurbanipala (lata 669-631/26 przed Chr.), który żył w czasach współczesnych Nahumowi.

[9] [Na 1,14](#): [Mi 5,13](#).

[10] [Na 2,1](#): Dosł.: „Belial”.

[11] [Na 2,2](#): Być może Nabopolassar (lata 626-605 przed Chr.), władca imperium neobabilońskiego, który po śmierci Assurbanipala uniezależnił się politycznie od Asyrii i doprowadził do jej upadku (606 r. przed Chr.).

[12] [Na 2,6](#): Dosł.: „osłona” - termin hebr. może oznaczać ruchomą wieżę z mocnym dachem lub też sam dach, który rozciągano nad głowami żołnierzy, by ochronić ich przez pociskami obrońców.

[13] [Na 2,7](#): Niniwa była zbudowana nad brzegami Tygrysu i jego dopływu Koser, nad którym wznosił się pałac władcy.

[14] [Na 2,8](#): Dosł.: „I został postawiony”, np. posąg; poprawione za sugestią ap. kryt. BHS. Tekst różnie interpretowany: „władczyni obnażona”, „królowa będzie wystawiona”.

[15] [Na 2,11](#): ^a Dosł.: „i skurcze we wszystkich biodrach”. ^b [Iz 13,7](#); [Jl 2,6](#).

[16] [Na 2,12](#): Symboliczne przedstawienie potęgi Asyrii, której emblematem był lew.

[17] [Na 3,1](#): [Ez 24,9](#).

[18] [Na 3,4](#): Dosł.: „rody”.

[19] [Na 3,5](#): [Ez 16,37](#); [Jr 13,26](#).

[20] [Na 3,8](#): Inna nazwa Teb, stolicy Górnego Egiptu, nawiązująca do imienia czczonego tam bóstwa.

[21] [Na 3,9](#): Dosł.: „cię”.

[22] [Na 3,10](#): Król asyryjski Assurbanipal zdobył w 663 r. przed Chr. Teby i zburzył je doszczętnie; zob. [2 Krl 8,12](#); [Ps 137 \[136\],9](#).

[23] [Na 3,11](#): [Iz 51,17.21-23](#); [Jr 25,15.27](#); [Ab 16](#); [Ha 2,16](#).

[24] [Na 3,13](#): [Iz 19,16](#); [Jr 51,30](#).

[25] [Na 3,15-17](#): Różne rodzaje szarańczy; zob. [Jl 1,4](#) z przyp.

[26] [Na 3,18](#): Sen jest w tym miejscu symbolem śmierci.

PRZYPISY DO KSIĘGI HABAKUKA

[1] [Ha 1,1](#): Hebr. imię *ḥāḇaqqûq* może pochodzić od rdzenia *ḥḇq*, który oznacza „obejmować”, „zakładać ręce”, lub od akkad. terminu *chabb/mbaququ*, oznaczającego jakąś roślinę, przypuszczalnie cynamon lub bazylię.

[2] [Ha 1,2](#): [Ps 13](#) [\[12\]](#), [2-3](#).

[3] [Ha 1,4](#): [Jr 12,1](#).

[4] [Ha 1,5](#): [Dz 13,41](#).

[5] [Ha 1,6](#): [2 Krl 24,2](#). Chaldejczycy, inaczej Babilończycy, dominowali w latach 626-539 przed Chr., a zwłaszcza za czasów Nekabudnessara (lata 604-562 przed Chr.), na obszarze całego Bliskiego Wschodu.

[6] [Ha 1,8](#): ^a Zmiana za sugestią ap. kryt. BHS z *`éreb* - „wieczór” na *`ārāḇā^h* - „pustkowie”, „step”. ^b [Pwt 28,49](#).

[7] [Ha 1,9](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „ku wschodniemu wiatrowi”, a także „jak wiatr palący”.

[8] [Ha 1,11](#): Tekst niejasny, różnie tłumaczony.

[9] [Ha 1,12](#): ^a W ap. kryt. BHS jest informacja, że starożytni pisarze (*tiqqune soferim*) sugerują brzmienie *lō' tāmûṭ* - „nie umierasz”, zamiast obecnego w tekście masoreckim *lō' nāmûṭ* - „nie umrzemy”. ^b Zaimek „go” odnosi się do ludu chaldejskiego. ^c [Iz 10,5](#).

[10] [Ha 1,13](#): [Ps 5,5](#).

[11] [Ha 2,1](#): [Iz 21,8](#); [Ez 33,7](#).

[12] [Ha 2,2](#): [Iz 30,8](#).

[13] [Ha 2,3](#): [2 P 3,9](#).

[14] [Ha 2,4](#): [Rz 1,17](#); [Ga 3,11](#); [Hbr 10,38](#).

[15] [Ha 2,5](#): ^a Zwoje z Qumran mają w tym miejscu „bogactwo”. ^b Możliwe tłumaczenia „nie ostoi się”, „nie osiągnie celu”.

[16] [Ha 2,8](#): [Iz 33,1](#).

[17] [Ha 2,11](#): [Łk 19,40](#).

[18] [Ha 2,12](#): [Mi 3,10](#).

[19] [Ha 2,13-14](#); [Jr 51,58](#); [Iz 11,9](#).

[20] [Ha 2,15](#): ^a Znaczenie tekstu hebr. jest niepewne, możliwe też tłumaczenie „puchar gniewu swego”. ^b [Rdz 9,20-23](#); [Iz 51,17](#); [Jr 25,15-31](#).

[21] [Ha 2,17](#); [Iz 14,8](#); [Iz 37,24](#).

[22] [Ha 2,19](#); [Iz 44,10](#).

[23] [Ha 2,20](#); [Ha 3,3-15](#); [Ps 11 \[10\],4](#); [Ps 76 \[75\],9-10](#); [Iz 41,1](#); [So 1,7](#); [Za 2,13](#), [Ap 8,1](#).

[24] [Ha 3,1](#); [Ps 7,1](#).

[25] [Ha 3,3](#); [Pwt 33,2](#); [Ps 72 \[71\],19](#); [Iz 6,3](#). Teman - zob. przyp. do [Am 1,12](#). Góra Paran znajduje się na pustynnym półwyspie Synaj; zob. [Lb 13,26](#).

[26] [Ha 3,5](#); [Wj 9,3](#); [2 Sm 24,15](#).

[27] [Ha 3,6](#); [Rdz 49,26](#); [Pwt 33,15](#); [Ps 68 \[67\],9](#).

[28] [Ha 3,7](#): ^a Tzn. „kraju Kusz”; zob. [Rdz 2,13](#) z przyp. ^b [Wj 2,15](#).

[29] [Ha 3,8](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie „zbawczych”. ^b [Ps 68 \[67\],18](#); [Iz 66,15](#).

[30] [Ha 3,9](#): Tłumaczenie za Kodeksem Watykańskim LXX (zob. też Peszitta). Tekst hebr. jest trudny, możliwe są też inne interpretacje, np.: „przysięgi dla pokoleń powiedziane”.

[31] [Ha 3,19](#): ^a Wyrażenie oznaczające w przenośni pełne zwycięstwo.

^b Uwaga sugerująca liturgiczne zastosowanie pieśni, pojawiająca się również w niektórych psalmach.

PRZYPISY DO KSIĘGI SOFONIASZA

[1] [So 1,1](#): ^a Hebr. imię *ṣəḥpānyā^h*, które oznacza „PAN ochronił”, występuje jeszcze w [2 Krl 25,18](#); [1 Krm 6,36](#) i [Jr 21,1](#). ^b Imię Kuszi może oznaczać Etiopczyka; ^c [2 Krl 22-23](#); [2 Krm 34-35](#).

[2] [So 1,3](#): [Oz 4,3](#).

[3] [So 1,4](#): ^a Dosł.: „resztę Baala”. ^b [2 Krl 23,5](#).

[4] [So 1,5](#): [1 Krl 11,5](#); [Jr 19,13](#); [Za 2,13](#).

[5] [So 1,6](#): [Iz 1,4](#).

[6] [So 1,7](#): ^a Dosł.: „krwawą ofiarę”. ^b Tzn.: „oczyścił”. ^c [Jr 46,10](#); [Iz 34,6](#).

[7] [So 1,8](#): [2 Krl 25,7](#).

[8] [So 1,9](#): [1 Sm 5,5](#); [Jr 5,27](#); [Am 3,10](#); [Mi 6,12](#).

[9] [So 1,11](#): ^a Bogata dzielnica Jerozolimy, położona w północnej części miasta, w zagłębieniu, które kształtem przypominało mózdzierz. ^b Mowa tu o kupcach, handlarzach; zob. [Oz 12,8](#) z przyp.

[10] [So 1,12](#): [Ps 94 \[93\],7](#); [Jr 48,1](#).

[11] [So 1,13](#): [Pwt 28,30.39](#); [Am 5,11](#).

[12] [So 1,15](#): [Jl 2,2](#); [Am 5,18](#).

[13] [So 1,18](#): [Ez 7,19](#).

[14] [So 2,2](#): ^a Dosł.: „zanim narodzi się dekret”. Zmiana za sugestią ap. kryt. BHS. ^b [Ps 1,4](#); [Ps 35 \[34\],5](#); [Hi 21,18](#).

[15] [So 2,3](#): [Am 5,15](#).

[16] [So 2,4](#): [Jr 47,1-7](#); [Iz 14,29-31](#); [Ez 25,15-17](#).

[17] [So 2,5](#): [Ez 25,16](#).

[18] [So 2,8](#): [Jr 48,29](#); [Ez 25,8](#).

[19] [So 2,9](#): [Rdz 19,24](#).

[20] [So 2,13](#): [Wj 3,20](#); [Pwt 4,34](#); [Pwt 5,15](#); [Pwt 7,19](#); [Pwt 11,2](#); [Pwt 26,8](#); [Na 2,14](#).

[21] [So 2,14](#): ^a Tekst niepewny, nie wiadomo dokładnie o jakie zwierzęta tu chodzi. ^b Sugestia ap. kryt. BHS. ^c Tłumaczenie za LXX. ^d [Iz 13,21](#); [Jr](#)

[18,16](#); [Jr 19,8](#); [Jr 49,17](#).

[22] [So 3,3](#): ^a Chodzi o Jerozolimę. ^b [Ez 22,27](#).

[23] [So 3,4](#); [Jr 23,11](#); [Ez 22,26](#); [Mi 3,11](#).

[24] [So 3,5](#); [Rdz 32,4](#).

[25] [So 3,8](#): Tłumaczenie za LXX; wg TM: „na łup”.

[26] [So 3,13](#); [Ap 14,5](#).

[27] [So 3,14](#); [Iz 12,6](#); [Za 9,9](#).

[28] [So 3,18](#): ^a Tłumaczenie za LXX. ^b „Abyś nie doznała już” - tłumaczenie za Peszittą, w tekście hebr. jest tylko „na niej”.

[29] [So 3,19](#); [Mi 4,6-7](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI AGGEUSZA

[1] [Ag 1,1](#):^a Król perski w latach 522-486 przed Chr., wydał dekret umożliwiający Izraelitom powrót do ojczyzny. ^b Hebr. imię *ḥaggay* dosł.: „święteczny” pochodzi od hebr. słowa *ḥag* - „święto”, co mogło znaczyć, że prorok urodził się w święto, albo otrzymał misję odbudowy świątyni.

^c Organizator i przywódca pierwszej grupy wygnańców powracających z wygnania babilońskiego, mianowany przez Dariusza zarządcą Judei, pochodził z rodu Dawida i był bliskim krewnym judzkiego króla Jojakima (zob. [1 Krm 3,17nn](#)); zob. [Ezd 2,2](#). ^d Kapłan i organizator życia religijnego wśród powracających wygnańców, potomek Sadoka (zob. [1 Krm 5,38n](#)); zob. też [Ezd 5,1-2](#); [Za 1,1](#).

[2] [Ag 1,4](#): Zburzenie świątyni jerozolimskiej nastąpiło w 586 r. przed Chr.

[3] [Ag 1,6](#): [Kpł 26,26](#); [Pwt 28,38-39](#); [Mi 6,14](#).

[4] [Ag 1,10](#): [Kpł 26,19](#); [Pwt 28,23](#).

[5] [Ag 1,13](#): [Ag 2,5](#).

[6] [Ag 2,1](#): Czyli w ostatni dzień Święta Namiotów.

[7] [Ag 2,5](#): [Wj 29,45-46](#).

[8] [Ag 2,6](#): [Hbr 12,26](#).

[9] [Ag 2,9](#): [Ef 2,14](#).

[10] [Ag 2,10](#): Tzn. w połowie grudnia 520 r. przed Chr.

[11] [Ag 2,13](#): [Lb 19,11-22](#).

[12] [Ag 2,16](#): Tłumaczenie za LXX, wg tekstu TM „od bycia ich”.

[13] [Ag 2,17](#): [Am 4,9](#).

[14] [Ag 2,18](#): [Ezd 3,10](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI ZACHARIASZA

[1] [Za 1,1](#): ^a Chronologicznie odpowiada to październikowi-listopadowi 520 r. przed Chr.; zob. [Ezd 5,1-2](#); [Ag 1,1](#). ^b Dariusz I - zob. przyp. do [Ag 1,1](#).

^c Hebr. imię proroka *zəḵaryāʿ*^h ma znaczenie „Oby PAN pamiętał/wspomniał” i występuje dość często w Biblii. O proroku Zachariaszu jest również wzmianka w [Ezd 5,1](#) i [Ezd 6,14](#).

[2] [Za 1,3](#); [Ml 3,7](#).

[3] [Za 1,4](#); [Iz 55,7](#); [Jr 25,5](#).

[4] [Za 1,7](#): Czyli na przełomie stycznia i lutego.

[5] [Za 1,12](#): Czas, który upłynął od zburzenia Jerozolimy; zob. [Jr 25,11](#); [Jr 29,10](#).

[6] [Za 1,14](#); [Za 8,2](#).

[7] [Za 1,15](#); [Iz 47,6](#).

[8] [Za 1,16](#): Dodane za niektórymi manuskryptami i Peszittą.

[9] [Za 2,1](#): Cztery rogi symbolizują nieprzyjaciół Izraela, którzy przybywają z czterech stron świata.

[10] [Za 2,5](#); [Ez 40,3](#).

[11] [Za 2,9](#); [Iz 60,19](#); [Iz 43,1-9](#); [Ap 21,3](#).

[12] [Za 2,10](#): ^a Dosł.: „jak cztery wiatry niebios”. ^b [Iz 48,20](#); [Iz 52,12](#).

[13] [Za 2,12](#): Dosł.: „oka Jego”; [Pwt 32,10](#); [Ps 17 \[16\].8](#).

[14] [Za 2,13](#): Dosł.: „potrzęsam ręką Moją”.

[15] [Za 2,15](#); [Ez 37,27](#).

[16] [Za 2,17](#); [Ha 2,20](#); [So 2,7](#).

[17] [Za 3,1](#); [Ezd 5,2](#); [Ap 12,15](#).

[18] [Za 3,2](#): ^a Ap. kryt. BHS proponuje: „anioł Pana”. ^b Chodzi o Jozuego.

[19] [Za 3,4](#); [Iz 6,7](#).

[20] [Za 3,7](#): ^a Dosł.: „sądził”. ^b Tzn. wraz z aniołami.

[21] [Za 3,8](#); [Za 6,12](#); [Iz 4,2](#); [Jr 23,5](#); [Jr 33,15](#).

[22] [Za 3,10](#); [Mi 4,4](#).

- [23] [Za 4,3](#): [Ap 11,4](#).
- [24] [Za 4,9](#): [Ezd 3,8-13](#).
- [25] [Za 4,10](#): [Ap 5,6](#).
- [26] [Za 4,11](#): [Ap 12,4](#).
- [27] [Za 4,14](#): Dosł.: „synowie oliwy”; tzn. Jozue i Zorobabel, którzy reprezentują władzę religijną i polityczną; zob. [Za 6,13](#).
- [28] [Za 5,6](#): ^a Dosł.: „efa” - miara objętości; zob. [Wj 16,36](#) z przyp. ^b Dosł.: „oko ich”; poprawione zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS.
- [29] [Za 5,11](#): Zob. [Rdz 11,2](#) z przyp.
- [30] [Za 6,2](#): [Za 1,8](#); [Ap 6,4](#).
- [31] [Za 6,5](#): [Ap 7,1](#).
- [32] [Za 6,6](#): ^a Albo „na zachód”. ^b Albo „na południe”.
- [33] [Za 6,7](#): [Za 1,10](#).
- [34] [Za 6,12](#): ^a [Za 3,8](#); [Jr 23,5](#); [Jr 33,15](#). ^b Dosł.: „i pod nim wyrośnie”.
- [35] [Za 6,13](#): Dosł.: „a rada pokoju będzie między nimi dwoma”.
- [36] [Za 6,15](#): [Iz 43,6](#); [Iz 60,10](#).
- [37] [Za 7,1](#): Tzn. w listopadzie 518 r. przed Chr.
- [38] [Za 7,2](#): ^a Dosł.: „posłał”. ^b Tekst hebr. jest skomplikowany; „Regem-Melek” - możliwe jest też tłumaczenie: „urzędnik królewski”.
- [39] [Za 7,3](#): Post w piątym miesiącu został ustanowiony na pamiątkę zburzenia świątyni (zob. [2 Krl 25,8-10](#)), natomiast w siódmym miesiącu na pamiątkę zamordowania Godoliasza (zob. [Jr 41,1-2](#)); zob. [Jr 8,19](#).
- [40] [Za 7,10](#): [Mi 6,8](#).
- [41] [Za 7,12](#): [Iz 48,4](#).
- [42] [Za 7,13](#): ^a Ap. kryt. BHS proponuje zmianę na „wołałem”. ^b [Iz 1,15](#); [Jr 11,11](#).
- [43] [Za 8,2](#): Dosł.: „zazdrością wielką”.
- [44] [Za 8,3](#): [Za 1,16](#).
- [45] [Za 8,8](#): [Jr 24,7](#).
- [46] [Za 8,9](#): [Ag 1,14-2,19](#).
- [47] [Za 8,13](#): [Rdz 12,2](#); [Jr 29,22](#).
- [48] [Za 8,16](#): Zob. przyp. do [Am 5,12](#).
- [49] [Za 8,17](#): [Za 7,10](#).

[50] [Za 8,19](#); [Za 7,3.5](#). Post w czwartym miesiącu został ustanowiony na pamiątkę zdobycia Jerozolimy (zob. [2 Krl 25,3-10](#)) natomiast w dziesiątym miesiącu rozpoczęło się oblężenie Jerozolimy (zob. [Jr 52,4](#)). Odbudowa świątyni przekreśla tamte wydarzenia.

[51] [Za 8,21](#); [Iz 2,3](#); [Mi 4,2](#).

[52] [Za 8,23](#): Dosł.: „języków narodów“.

[53] [Za 9,1](#): ^a Kraina w Syrii o nieznanej lokalizacji. ^b Damaszek; tekst poprawiony zgodnie z sugestą ap. kryt. BHS, tekst hebr. ma: „oko człowieka”.

[54] [Za 9,2](#); [Lb 13,21](#); [Iz 23,1-18](#); [Ez 26,1-28](#); [Mt 11,21-22](#); [Łk 10,13-14](#).

[55] [Za 9,5](#); [Jr 47,1-7](#); [Ez 25,15-17](#).

[56] [Za 9,7](#); [Joz 15,63](#); [2 Sm 5,6-8](#).

[57] [Za 9,9](#); [Iz 62,11](#); [So 3,14](#); [Mt 21,1-7](#); [J 12,15](#).

[58] [Za 9,10](#): ^a Dosł.: „zniszczyć rydwan”; tekst poprawiony zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. ^b [Ps 72 \[71\],8](#); [Iz 2,4](#); [Iz 9,3](#); [Mi 4,3](#); [Mi 5,9-10](#); [J 3,10](#).

[59] [Za 9,11](#): ^a [Wj 24,8](#); [Mk 14,24](#). ^b [Rdz 37,24-28](#).

[60] [Za 9,12](#); [Iz 61,7](#).

[61] [Za 9,13](#): Nazwa używana na określenie Jończyków (Greków).

[62] [Za 9,14](#); [Ps 18 \[17\],15](#); [Iz 27,13](#).

[63] [Za 9,15](#): Dosł.: „będą pili, robiąc hałas”, poprawione za ap. kryt. BHS.

[64] [Za 9,17](#); [Pwt 33,28](#).

[65] [Za 10,2](#): ^a Zob. [Rdz 31,19](#) z przyp. ^b [Ez 21,26](#); [Jr 10,8](#); [Jr 23,16](#); [Ha 2,18](#); [Mt 9,34](#).

[66] [Za 10,3](#): Tzn. rządzących, władców; por. [Iz 14,9](#).

[67] [Za 10,4](#): Tekst różnie tłumaczony.

[68] [Za 10,11](#): ^a Dosł.: „i przejdzie przez morze ucisku”; zmiana zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. ^b Dosł.: „i uderzy w fale morskie”, poprawione zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. ^c [Iz 11,15](#).

[69] [Za 11,3](#): Dosł.: „głos lamentu”.

[70] [Za 11,5](#); [Jr 23,11-32](#).

[71] [Za 11,7](#): Wg TM: „biedne owce”; zmiana zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS. LXX, inaczej interpretując hebr. tekst spółgłoskowy *lkn`nyy*,

w którym jest mowa o handlarzach, ma: „w [ziemi] kananejskiej”.

[72] [Za 11,9](#): [Jr 15,2](#).

[73] [Za 11,11](#): Wg LXX: „Kananejczycy”; zob. przyp. do [Za 11,7](#).

[74] [Za 11,12](#): Trzydzieści srebrników to cena niewolnika; zob. [Mt 27,9-10](#).

Ww. [Mt 4-12](#): [Jr 23,1-4](#).

[75] [Za 11,13](#): ^a Niektórzy poprawiają za Peszittą: „Wrzuć do skarbca”.

^b Możliwe jest też tłumaczenie: „na którą Mnie oszacowano”.

[76] [Za 12,1](#): [Iz 42,5](#).

[77] [Za 12,4](#): [2 Krl 6,18-20](#).

[78] [Za 12,6](#): ^a [Ab 18](#). ^b Dosł.: „w Jerozolimie”.

[79] [Za 12,8](#): [2 Sm 14,17.20](#).

[80] [Za 12,10](#): [Jr 6,26](#); [Am 8,10](#); [J 19,37](#); [Ap 1,7](#).

[81] [Za 12,11](#): Po śmierci króla Jozjasza (609 r. przed Chr.); zob. [2 Krl 23,29](#); [2 Krm 35,20-25](#); [Jr 22,10.18](#).

[82] [Za 13,1](#): [Iz 12,3](#); [Iz 58,11](#); [Ez 47,1-12](#); [Jl 4,18](#); [Za 14,8](#); [J 4,10](#); [J 7,38n](#).

[83] [Za 13,2](#): ^a [Oz 2,19](#); [Ez 30,13](#). ^b Chodzi tu o fałszywych proroków. ^c [Jr 14,15](#).

[84] [Za 13,5](#): Słowo „ziemia” dodane zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS.

[85] [Za 13,6](#): ^a Prawdopodobnie aluzja do samookaleczeń, jakich dokonywali w ekstazie prorocy pogańscy. ^b Dosł.: „tych, którzy mnie kochają”.

[86] [Za 13,7](#): [Mt 26,31](#) i [Mk 14,27](#).

[87] [Za 13,9](#): [Prz 17,3](#); [Ps 91 \[90\].15](#); [Oz 2,23](#).

[88] [Za 14,2](#): [Za 12,3](#).

[89] [Za 14,3](#): [Iz 42,13](#).

[90] [Za 14,4](#): [Ez 11,23](#).

[91] [Za 14,1-6](#): [Ez 38,7-39,20](#); [Jl 4,2](#). Fragment poprawiony zgodnie z sugestią ap. kryt. BHS.

[92] [Za 14,8](#): [Za 13,1](#); [Ez 47,1](#); [Ap 22,1](#).

[93] [Za 14,9](#): [Ps 22 \[21\].21](#); [Iz 2,11.17](#); [Ml 1,11-14](#); [Ap 11,15](#).

[94] [Za 14,10](#): [Iz 2,2](#).

[95] [Za 14,11](#): [Jr 33,16](#); [Ap 22,3](#).

[96] [Za 14,14](#): [Jr 30,16](#).

^[97] [Za 14,16](#); [Kpł 23,39-43](#); [Iz 66,23](#).

^[98] [Za 14,20](#): ^a Napis na diademie arcykapłana; zob. [Wj 28,36-38](#); [Wj 39,30](#). ^b [1 Krl 7,45](#).

^[99] [Za 14,21](#): ^a Zob. [Oz 12,8](#) z przyp. ^b [Ap 21,27](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI MALACHIASZA

[1] [Ml 1,1](#): Hebr. *mal' âkî* dosł.: „mój posłaniec” może oznaczać funkcję lub imię własne. Niektórzy przyjmują ogólne znaczenie tego terminu jako „posłańca PANA” ([Ml 3,1](#)), jednak w tradycji żydowskiej i chrześcijańskiej jest on uznawany za imię proroka.

[2] [Ml 1,5](#): Zapowiedź zagłady Edomu, będącej karą za udział w zniszczeniu Jerozolimy w 587/6 r. przed Chr. (zob. [Ez 35-36.45](#); [Ps 137 \[136\].7](#)). Proroctwo spełniło się, gdy Nabatejczycy zdobyli stolicę Edomu, Petrę w 312 r. przed Chr.

[3] [Ml 1,6](#): Dosł.: „panami”.

[4] [Ml 1,8](#): Hebr. *peḥāḥ*^h - tytuł zarządcy Jerozolimy z ramienia króla perskiego; zob. [Ne 5,14.18](#); [Ag 1,1.14](#).

[5] [Ml 1,10](#): [Am 5,22](#); [Iz 1,11](#).

[6] [Ml 1,11](#): [Ps 113 \[112\].3](#).

[7] [Ml 2,2](#): [Lb 6,23n](#); [Pwt 28,15](#).

[8] [Ml 2,3](#): TM ma: „powstrzymam wasze zasiewy”, „skarcę wasze potomstwo”.

[9] [Ml 2,4](#): [Lb 11-13](#).

[10] [Ml 2,6](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „wierność wobec Prawa”.

[11] [Ml 2,12](#): Popr. na podstawie sugestii ap. kryt. BHS.

[12] [Ml 2,16](#): Wg ap. kryt. BHS; w TM jest: „bo nienawidził”.

[13] [Ml 3,1](#): ^a [Mt 11,10](#); [Łk 7,27](#). ^b [Iz 4,4](#); [Ez 34,20](#); [Am 5,18](#); [Mk 1,2](#); [Łk 1,76](#).

[14] [Ml 3,2](#): [Iz 1,25](#); [Jr 2,22](#).

[15] [Ml 3,3](#): [Za 13,9](#).

[16] [Ml 3,7](#): [Za 1,3](#).

[17] [Ml 3,12](#): [Iz 62,4](#).

[18] [Ml 3,17](#): [Pwt 7,6](#).

[19] [Ml 3,18](#): Inne tłumaczenie: „wtedy znów zobaczycie”.

[20] [Ml 3,19](#): [Za 3,2](#); [Mt 3,10n](#).

[21] [Ml 3,20](#): [Iz 9,1](#); [Am 5,18](#).

[22] [Ml 3,22](#): [Pwt 4,10](#).

[23] [Ml 3,23](#): [Mt 11,14](#); [Mt 17,10-13](#); [Mk 9,11-13](#); [Lk 1,17](#); [J 1,21](#).

PRZYPISY DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI ESTERY

-
- [1] [Est\(d\) 1,1](#)^a: ^a Powinno być „Kserksesa” (485-465 r. przed. Chr.), hebr.: Achaszwerosz, por. [Ezd 4,6](#). ^b Por. [Est\(d\) 10,3](#)^{a-3k}; [Rdz 28,12-15](#); [Rdz 37,5-10](#); [1 Krl 3,5](#); [Mt 1,20-24](#); [Dz 16,9-10](#).
- [2] [Est\(d\) 1,1](#)^e: [Dn 7](#).
- [3] [Est\(d\) 1,1](#)^g: [So 1,14-15](#).
- [4] [Est\(d\) 1,1](#)^k: ^a [Iz 9,1](#); [Ps 97 \[96\],11](#); [Ps 112 \[111\],4](#). ^b [Ps 75 \[74\],8](#).
- [5] [Est\(d\) 1,1](#)^q: ^a Mardocheusz już wcześniej pełnił służbę, por. [Est\(d\) 1,1](#)^b.
^b Wg [Est\(d\) 6,3](#) Mardocheusz nie otrzymał żadnej nagrody.
- [6] [Est\(d\) 1,1](#)^r: Niektórzy tłumaczą to imię jako przezwisko o znaczeniu: „krzykacz”.
- [7] [Est\(d\) 1,9](#): W tekście hebrajskim to imię ma formę „Waszti”. Jest ono pochodzenia irańskiego i oznacza: „wyjątkowa”, „wyróżniona”. Astin jako żona Kserksesa I nie jest znana z innych, pozabiblijnych źródeł.
- [8] [Est\(d\) 1,10](#): [2 Krl 20,18](#).
- [9] [Est\(d\) 1,15](#): Zob. przyp. do protokanonicznej księgi [Est 1,15](#).
- [10] [Est\(d\) 2,20](#): [Prz 1,29](#); [Prz 8,13](#).
- [11] [Est\(d\) 3,8](#): [Kpł 26,33](#).
- [12] [Est\(d\) 3,10](#): [Est\(d\) 8,2](#); por. [Rdz 41,42](#).
- [13] [Est\(d\) 3,13](#)^d: [Est\(d\) 3,8](#); [Ezd 4,12-15,19](#); [Dn 3,8-18](#); [Dz 16,20-21](#).
- [14] [Est\(d\) 4,5](#): W tekście greckim brak jest wiersza [Est\(d\) 4,6](#).
- [15] [Est\(d\) 4,16](#): [Ezd 8,21](#); [Jon 3,5-9](#); [Jdt 4,9-15](#); [2 Mch 13,10-12](#).
- [16] [Est\(d\) 4,17](#)^b: [Ps 95 \[94\],3n](#); [Iz 37,15-20](#).
- [17] [Est\(d\) 4,17](#)^c: [2 Krl 19,15n](#).
- [18] [Est\(d\) 4,17](#)^e: [Dn 3,12](#); [Dz 5,29](#).
- [19] [Est\(d\) 4,17](#)^h: [Est\(d\) 3,6](#); [Ps 83 \[82\],5](#).
- [20] [Est\(d\) 4,17](#)ⁿ: [1 Mch 1,41-53](#); [Ba 2,1-5](#).
- [21] [Est\(d\) 4,17](#)^o: Dosł.: „położyli swoje ręce na ręce bożków”.

- [22] [Est\(d\) 4,17^p](#): Dosł.: „cielesnego”.
- [23] [Est\(d\) 4,17^u](#): [Ezd 9,2n](#).
- [24] [Est\(d\) 4,17^x](#): [Dn 1,8](#); [Jdt 12,1-2](#).
- [25] [Est\(d\) 5,1](#): Dosł.: „odziała się swoją chwałą”; zob. [Jdt 10,1-4](#); [Jdt 12,15](#).
- [26] [Est\(d\) 5,1^a](#): [2 Mch 7,35](#); [2 Mch 9,5](#).
- [27] [Est\(d\) 6,1](#): Dosł.: „nauczycielowi”.
- [28] [Est\(d\) 7,9](#): Dosł.: „drewno”.
- [29] [Est\(d\) 8,8](#): Autorytet króla nie pozwalał na wycofanie pierwszego dekretu, wydano więc drugi dekret (w. 11).
- [30] [Est\(d\) 8,12^{b-c}](#): [Est\(d\) 5,11-12](#); [Est\(d\) 6,6](#); [Ps 52 \[51\] 9](#); [Prz 18,12](#).
- [31] [Est\(d\) 8,12^q](#): [Rdz 14,19-20](#); [Pwt 5,26](#); [2 Mch 3,36](#).
- [32] [Est\(d\) 8,12^t](#): [1 Mch 6,59](#); [2 Mch 11,25](#).
- [33] [Est\(d\) 8,12^x](#): [Jr 9,9](#); [Jr 51,62](#).
- [34] [Est\(d\) 9,4](#): W tekście greckim brak jest wiersza Est(d) 9,5.
- [35] [Est\(d\) 9,16](#): Tekst hebr. ma 75 000 pomordowanych. Liczba podana w tekście hebrajskim wydaje się zbyt wygórowana, choć nie jest niemożliwa ze względu na ogrom imperium perskiego.
- [36] [Est\(d\) 9,17](#): Tzn. Żydzi mieszkający w prowincjach imperium.
- [37] [Est\(d\) 9,18](#): Tzn. zgromadzili się po to, by walczyć.
- [38] [Est\(d\) 9,22](#): ^a Dosł.: „odpoczęli, doznali wytchnienia”. ^b [Oz 2,16-25](#); [Ap 19,7-9](#).
- [39] [Est\(d\) 9,29](#): Uwaga ta pozwala przypuszczać, że Księga Estery powstała z istniejących już dokumentów. W tekście greckim brak jest wiersza Est(d) 9,30.
- [40] [Est\(d\) 10,3](#): [2 Sm 22,44](#).
- [41] [Est\(d\) 9,3^l](#): W tekście grec. brak tego przymiotnika.

PRZYPISY DO KSIĘGI JUDYTY

[1] [Jdt 1,1](#): ^a Dane historyczne nie są dokładne. W rzeczywistości Nabuchodonozor był królem Babilonii w latach 604-562 r. przed Chr. ^b [Jon 1,2n](#). ^c [Ezd 6,2](#); [2 Mch 9,3](#).

[2] [Jdt 1,7](#): Tzn. do ludów zamieszkujących na zachód od Eufratu.

[3] [Jdt 2,5](#): ^a [2 Krl 18,19](#); [Iz 36,4.13](#). ^b [Joz 3,11](#); [Ps 97 \[96\].5](#); [Mi 4,13](#); [Za 4,14](#).

[4] [Jdt 2,7](#): Prawdopodobnie jest tu mowa o ofiarach z wody i ziemi na znak poddania się.

[5] [Jdt 2,14](#): Dosł.: „odszedł sprzed oblicza swego pana”.

[6] [Jdt 2,20](#): [Sdz 6,5](#).

[7] [Jdt 2,23](#): [Rdz 37,25](#); [Rdz 39,1](#); [Sdz 8,24](#); [Ps 83 \[82\].7](#).

[8] [Jdt 3,2](#): [2 Krl 18,19](#); [Iz 36,4.13](#).

[9] [Jdt 3,7](#): [Wj 15,20](#); [Sdz 11,34](#); [1 Sm 18,6](#).

[10] [Jdt 3,8](#): [Dn 11,36](#).

[11] [Jdt 4,5](#): [1 Mch 14,33-34](#).

[12] [Jdt 4,8](#): Rada Starszych z Jerozolimy: zob. [Jdt 11,14](#); [Jdt 15,8](#); [2 Mch 1,10](#); [2 Mch 4,44](#).

[13] [Jdt 4,9](#): [2 Krm 20,3](#).

[14] [Jdt 4,10](#): [Jon 3,5-8](#).

[15] [Jdt 4,11](#): [2 Krm 20,18](#).

[16] [Jdt 4,13](#): ^a [Wj 2,24-25](#); [Wj 3,7](#). ^b Dosł.: „przed świętościami”.

[17] [Jdt 4,14](#): [Wj 29,38](#); [Lb 28,3](#).

[18] [Jdt 5,1](#): [Jdt 4,5](#).

[19] [Jdt 5,9](#): [Rdz 12,1-5](#).

[20] [Jdt 5,10](#): [Rdz 42,2](#); [Rdz 46,6](#).

[21] [Jdt 5,11](#): [Wj 1,10-14](#).

[22] [Jdt 5,12](#): [Wj 2,23](#).

[23] [Jdt 5,13](#): [Wj 14,21-22](#).

- [24] [Jdt 5,14](#): [Wj 19,1](#); [Lb 13,26](#); [Pwt 1,46](#).
- [25] [Jdt 5,15](#): [Joz 3](#).
- [26] [Jdt 5,18](#): ^a [2 Krl 17,6-7](#); [2 Krl 24-25](#); [Jr 52](#). ^b [2 Krl 25,8-9](#); [Ezd 5,12](#); [Jr 52,13](#).
- [27] [Jdt 5,21](#): [2 Mch 8,36](#).
- [28] [Jdt 6,2](#): Inni popr. na: „Ammona”; zob. w. [Jdt 5](#). „Efraim” oznacza tu całą ludność Izraela.
- [29] [Jdt 6,3](#): Dosł.: „jak jednego człowieka”.
- [30] [Jdt 6,4](#): [Jdt 2,5](#).
- [31] [Jdt 6,5](#): Holofernes wyraża się tutaj z pogardą o narodzie izraelskim.
- [32] [Jdt 6,6](#): Dodane za starożytnymi przekładami. Wg LXX: „lud, który mi służy”.
- [33] [Jdt 6,15](#): Judyta także pochodziła z plemienia Symeona. Autor poświęcił dużo uwagi temu plemieniu Izraela; zob. również [Jdt 9,2](#).
- [34] [Jdt 6,19](#): [Jdt 5,8](#); [Jdt 11,17](#).
- [35] [Jdt 7,1](#): [Jdt 4,7](#).
- [36] [Jdt 7,2](#): Tak jak w [Jdt 2,5](#) i wg tłum. łacińskiego. Tekst LXX ma: „sto siedemdziesiąt tysięcy”.
- [37] [Jdt 7,4](#): Dosł.: „zliżą”.
- [38] [Jdt 7,8](#): [Jdt 5,2](#).
- [39] [Jdt 7,10](#): [1 Krl 20,23](#).
- [40] [Jdt 7,14](#): [2 Krl 6,25](#); [2 Krl 25,3](#); [Lm 4,4-9](#).
- [41] [Jdt 7,19](#): [Jdt 4,9.15](#); [Jdt 6,21](#); [Jdt 7,29](#); [Wj 14,10](#); [Sdz 3,9.15](#); [Sdz 4,3](#); [Sdz 6,6-7](#); [Sdz 10,10](#).
- [42] [Jdt 7,21](#): [Ez 4,16-17](#).
- [43] [Jdt 7,25](#): [Sdz 2,14](#); [Sdz 3,8](#); [Sdz 4,2](#); [Sdz 10,7](#).
- [44] [Jdt 7,28](#): ^a [Pwt 4,26](#); [Pwt 30,19](#). ^b [Wj 20,5](#); [Lm 5,7](#).
- [45] [Jdt 8,3](#): [2 Krl 4,18-20](#).
- [46] [Jdt 8,7](#): [Est 2,7](#).
- [47] [Jdt 8,10](#): [Jdt 8,33](#); [Jdt 10,2.5.17](#); [Jdt 13,9](#); [Jdt 16,23](#).
- [48] [Jdt 8,13](#): [Ps 78 \[77\].18n](#).
- [49] [Jdt 8,14](#): [Hi 42,2-3](#); [Ps 139 \[138\].17](#); [Iz 40,13](#); [Mi 4,12](#); [Rz 11,33-34](#); [1 Kor 2,11.16](#).

- [50] [Jdt 8,20](#): [Wj 20,3-6](#).
- [51] [Jdt 8,24](#): [1 Mch 2,50](#); [1 Mch 5,32](#); [1 Mch 13,2-6](#).
- [52] [Jdt 8,27](#): ^a [Ps 17 \[16\],3](#); [Ps 26 \[25\],2](#). ^b [Prz 3,11-12](#); [Mdr 3,5-6](#).
- [53] [Jdt 8,33](#): Dosł.: „nawiedzi”.
- [54] [Jdt 9,1](#): [Wj 30,8](#).
- [55] [Jdt 9,2-4](#): Judyta przywołuje tutaj historię Diny, córki Jakuba, oraz zemstę Symeona i Lewiego na mieszkańcach Sychem; zob. [Rdz 34,13-15.24-25](#).
- [56] [Jdt 9,5](#): [Ps 33 \[32\],11](#); [Iz 42,9](#); [Iz 44,7](#); [Iz 46,10](#); [Iz 48,3](#).
- [57] [Jdt 9,7](#): [Ps 46 \[45\],10](#); [Ps 76 \[75\],4](#).
- [58] [Jdt 9,8](#): [Ps 74 \[73\],3-4](#); [Ps 79 \[78\],1](#); [1 Mch 7,35](#); [2 Mch 14,33](#).
- [59] [Jdt 9,10](#): [Jdt 13,15](#); [Jdt 14,18](#); [Jdt 16,5](#); [Sdz 4,9.17-22](#); [Sdz 9,53-54](#).
- [60] [Jdt 9,11](#): [1 Sm 14,6](#); [1 Mch 3,18-19](#).
- [61] [Jdt 9,14](#): [1 Krl 18,37](#); [2 Krl 19,19](#); [1 Mch 4,11](#).
- [62] [Jdt 10,7](#): [Jdt 8,7](#); [Jdt 10,14.19.23](#); [Jdt 11,21](#); [Jdt 16,6.9](#).
- [63] [Jdt 11,1](#): [Jdt 2,5](#); [Jdt 6,4](#); [Jdt 11,7](#).
- [64] [Jdt 11,11](#): [Ps 78 \[77\].56-62](#).
- [65] [Jdt 11,12](#): [Pwt 14,3-21](#).
- [66] [Jdt 11,13](#): [Lb 18,8-19](#).
- [67] [Jdt 11,19](#): [Mt 9,36n](#).
- [68] [Jdt 11,23](#): [Rt 1,16](#).
- [69] [Jdt 12,5](#): Dosł.: „przed poranną zmianą straży”.
- [70] [Jdt 12,6](#): [Ps 63 \[62\],7](#); [Mdr 16,28](#).
- [71] [Jdt 12,9](#): Kontakt z poganami zobowiązywał Judytę do rytualnego oczyszczenia.
- [72] [Jdt 13,3](#): [Jdt 12,6](#).
- [73] [Jdt 13,4](#): [Jdt 10,8](#); [Jdt 15,9](#).
- [74] [Jdt 13,7](#): [Ps 138 \[137\],3](#).
- [75] [Jdt 13,8](#): [1 Mch 7,47](#); [2 Mch 15,30](#).
- [76] [Jdt 13,11](#): [Iz 8,10](#); [Rz 8,31](#).
- [77] [Jdt 13,15](#): [2 Mch 15,32](#).
- [78] [Jdt 13,18](#): [Sdz 5,24](#); [Łk 1,42](#).

- [79] [Jdt 13,20](#): [1 Mch 13,5](#).
- [80] [Jdt 14,3](#): [Wj 15,16](#).
- [81] [Jdt 14,7](#): [Sdz 5,24](#); [Łk 1,42](#).
- [82] [Jdt 14,12](#): Dosł.: „tysiączników”.
- [83] [Jdt 14,15](#): [Sdz 3,25](#).
- [84] [Jdt 15,7](#): [2 Krn 20,25](#).
- [85] [Jdt 15,9](#): [Jdt 10,8](#); [Jdt 13,4](#).
- [86] [Jdt 15,12](#): [Wj 15,20](#); [1 Sm 18,6](#).
- [87] [Jdt 15,13](#): [2 Mch 10,7](#).
- [88] [Jdt 16,1](#): [Ps 33 \[32\],3](#); [147 \[146-147\],7](#).
- [89] [Jdt 16,4](#): [Oz 14,1](#).
- [90] [Jdt 16,11](#): [Sdz 7,20-21](#).
- [91] [Jdt 16,12](#): [2 Krn 20,15](#).
- [92] [Jdt 16,14](#): ^a [Ps 104 \[103\],30](#). ^b Dosł.: „Twojemu głosowi”.
- [93] [Jdt 16,16](#): [Syr 10,24](#); [Syr 25,10-11](#).
- [94] [Jdt 16,17](#): ^a [Ps 79 \[78\],6-7](#); [Jr 10,25](#). ^b [Iz 66,24](#); [Syr 7,17](#); [Mk 9,48](#).
- [95] [Jdt 16,24](#): [Syr 33,24](#).
- [96] [Jdt 16,25](#): [Sdz 3,11.30](#); [Sdz 5,31](#); [Sdz 8,28](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI TOBITA

[1] [Tb 1,2](#): Salmanassar V (wg LXX: „Enemessar”) był królem Asyrii w latach 726-722 przed Chr. Jednak według [2 Krl 15,29](#) to jego poprzednik, Tiglat-Pileser, deportował mieszkańców ziemi Neftalego do Asyrii.

[2] [Tb 1,3](#): ^a [Pwt 10,12](#); [Pwt 19,9](#); [Pwt 28,9](#); [Ps 86 \[85\],11](#). ^b [Ps 119 \[118\],30](#); [Tb 4,7-11](#); [Tb 12,8-9](#). ^c [Jn 1,2n](#).

[3] [Tb 1,4-5](#): Nawiązanie do wydarzeń opisanych w 1 Krl rozdz. [1 Krl 12](#).

[4] [Tb 1,6](#): [Pwt 14,22-29](#).

[5] [Tb 1,7](#): Słów „przez sześć lat” nie ma w tekście krótszym (BA).

[6] [Tb 1,8](#): Słowa te pochodzą z tekstu krótszego (BA).

[7] [Tb 1,9](#): Imię Anna jest wymienione tylko w tekście krótszym (BA).

[8] [Tb 1,14](#): [Tb 4,1,20](#); [Tb 5,6](#); [Tb 9,2](#); [Tb 10,2](#).

[9] [Tb 1,17](#): [Tb 4,16](#); [Hi 31,16-20](#); [Iz 58,7](#); [Ez 18,7](#); [Mt 25,35-36](#).

[10] [Tb 1,18](#): [2 Krl 19,35-36](#).

[11] [Tb 1,21](#): ^a [2 Krl 19,37](#). ^b Wg tekstu greckiego: „Sacherdonos”. ^c Wg tekstu greckiego: „Achicharos”; zob. [Tb 2,10](#); [Tb 11,19](#); [Tb 14,10](#).

[12] [Tb 2,4](#): Tobiasz zwlekał z pogrzebem do zachodu słońca, aby nie profanować święta Tygodni; zob. [Kpł 23,21](#).

[13] [Tb 2,6](#): [Am 8,10](#).

[14] [Tb 2,10](#): ^a [Tb 1,21n](#). ^b Kraina w Persji ze stolicą w Suzie, utożsamiana z Elamem; zob. [Rdz 10,22](#); [1 Mch 6,1](#).

[15] [Tb 2,12](#): W kalendarzu macedońskim odpowiadał żydowskiemu miesiącowi Adar.

[16] [Tb 2,13](#): [Pwt 22,1-3](#).

[17] [Tb 3,2](#): [Pwt 32,4](#); [Ezd 9,15](#); [Ne 9,33](#); [Ps 119 \[118\],137](#);

[18] [Tb 3,4](#): [Ezd 9,7](#).

[19] [Tb 3,6](#): [Rdz 3,19](#); [Koh 12,7](#).

[20] [Tb 3,8](#): Fragment uzupełniony o lekcje z tekstu krótszego (BA).

[21] [Tb 3,10](#): Dosł.: „do Hadesu”.

- [22] [Tb 3,11](#): Prawdopodobnie okno to znajdowało się w kierunku Jerozolimy; zob. [Dn 6,11](#).
- [23] [Tb 3,12](#): Dosł.: „zwracam swe oblicze”.
- [24] [Tb 3,15](#): [Lb 27,8](#).
- [25] [Tb 3,17](#): To imię po hebr. oznacza: „Bóg uzdrowia”.
- [26] [Tb 4,3](#): [Wj 20,12](#); [Prz 23,22](#); [Syr 3,4](#); [Mt 15,4](#).
- [27] [Tb 4,8](#): [Syr 35,12](#); [2 Kor 9,7](#).
- [28] [Tb 4,9](#): [Mt 6,20](#); [1 Tm 6,19](#).
- [29] [Tb 4,10](#): [Tb 12,9](#); [Syr 3,30](#); [Syr 29,12](#); [Syr 40,17.24](#).
- [30] [Tb 4,12](#): [Tb 1,9](#); [Tb 6,16](#); [Rdz 24,4.38](#); [Rdz 28,2](#).
- [31] [Tb 4,19](#): ^a Ww. [4,7b-19a](#): Wersety zaczerpnięte z tekstu krótszego (BA), gdyż brak ich w tekście dłuższym (S). ^b [Tb 13,2](#); [1 Sm 2,6-7](#); [Ps 75 \[74\],8](#); [Łk 1,52-53](#).
- [32] [Tb 4,20](#): [Tb 1,14](#).
- [33] [Tb 5,4](#): [Tb 3,17](#).
- [34] [Tb 5,14](#): [Tb 1,6-7](#).
- [35] [Tb 5,17](#): [Rdz 24,7.40](#); [Wj 23,20](#); [Ps 91 \[90\],11](#).
- [36] [Tb 6,1](#): Wzmianka o psie sugeruje, że opowiadanie powstało poza Palestyną, ponieważ w Palestynie pies nie był znany jako zwierzę domowe.
- [37] [Tb 6,8](#): [Tb 6,17](#); [Tb 8,2-3](#).
- [38] [Tb 6,9](#): [Tb 11,8.11-12](#).
- [39] [Tb 6,18](#): [Rdz 24,14.44](#).
- [40] [Tb 7,3-5](#): [Rdz 29,4-6](#); [Rdz 43,27-28](#).
- [41] [Tb 7,6](#): [Rdz 29,13](#).
- [42] [Tb 7,12](#): [Rdz 24,33](#).
- [43] [Tb 8,3](#): [Mt 12,29](#).
- [44] [Tb 8,5](#): Dosł.: „wieki pokolenia”.
- [45] [Tb 8,6](#): ^a [Rdz 2,7](#). ^b [Rdz 2,21-22](#).
- [46] [Tb 8,20](#): Uczta weselna trwała zwykle 7 dni; zob. [Rdz 29,27](#); [Sdz 14,10-12](#).
- [47] [Tb 10,5](#): [Tb 11,13](#).
- [48] [Tb 10,8](#): [Rdz 24,54.56](#); [Rdz 30,25](#).

- [49] [Tb 10,10](#): [Tb 8,21](#).
- [50] [Tb 11,1](#): Nazwa nieznanego skądinąd miejscowości.
- [51] [Tb 11,6](#): [Tb 5,10.16-17](#).
- [52] [Tb 11,8](#): [Tb 6,9](#).
- [53] [Tb 11,12](#): [Dz 9,18](#).
- [54] [Tb 11,13](#): [Tb 11,9](#); [Rdz 46,29](#); [Łk 15,20](#).
- [55] [Tb 11,14](#): [Tb 13,2.5.10](#); [Pwt 32,39](#).
- [56] [Tb 11,19](#): ^a [Tb 1,21](#); [Tb 2,10](#). ^b [Tb 14,10](#).
- [57] [Tb 12,6](#): [Ps 105 \[104\].1n](#).
- [58] [Tb 12,7](#): [1 P 3,13](#).
- [59] [Tb 12,9](#): [Syr 3,30](#); [Syr 29,12](#).
- [60] [Tb 12,15](#): [Ap 8,2](#).
- [61] [Tb 12,16](#): [Sdz 13,20](#).
- [62] [Tb 12,20](#): [Sdz 13,20](#); [Dz 1,9](#).
- [63] [Tb 13,1](#): Tłumaczenie według tekstów BA, rękopis S ma tutaj: „i powiedział”.
- [64] [Tb 13,4](#): [1 Krm 29,10](#); [Iz 63,16](#); [Iz 64,7](#); [Jr 3,4](#).
- [65] [Tb 13,5](#): [Pwt 30,3](#); [Iz 66,20](#); [Jr 29,14](#); [Jr 32,37](#).
- [66] [Tb 13,10](#): [Mt 4,5n](#).
- [67] [Tb 13,8-11a](#): Tych wersetów brak w tekście dłuższym (S). Zostały więc uzupełnione z tekstu krótszego (BA).
- [68] [Tb 13,13](#): ^a [Iz 9,1](#); [Iz 49,6](#). ^b [Iz 2,2-3](#); [Mi 4,1-2](#); [Za 8,20-22](#). ^c [Iz 60,5-7](#); [Ag 2,7](#); [Ap 21,24-26](#).
- [69] [Tb 13,14](#): [Ba 4,31](#).
- [70] [Tb 13,16](#): [Iz 66,10](#).
- [71] [Tb 13,17](#): [Iz 54,11-12](#); [Ap 21,18-21](#).
- [72] [Tb 14,2](#): Tak wg tekstu krótszego (BA), tekst dłuższy (S) ma: „sześćdziesiąt dwa lata”.
- [73] [Tb 14,3](#): Tekst krótszy (BA) dodaje: „i jego synów”.
- [74] [Tb 14,4](#): Tekst krótszy (BA) ma: „Jonasza”. ^b [2 Krl 25,9](#); [Iz 64,10](#).
- [75] [Tb 14,5](#): ^a [2 Krm 36,22-23](#); [Ezd 1,1-5](#). ^b [Ezd 3,8-12](#); [Ag 1,14](#); [Ag 2,3](#).
- [76] [Tb 14,6](#): [Ps 22 \[21\],28](#); [Ps 86 \[85\],9](#); [Ps 102 \[101\],22-23](#); [Jr 16,19-21](#).

[77] [Tb 14,8-9](#): Wersety te nie mają jasnego podziału w tekście dłuższym (S). W tekście krótszym (BA) natomiast występuje w nich inna treść.

[78] [Tb 14,10](#): ^a Wg tekstu krótszego (BA): „Haman”. ^b Ten werset nawiązuje do znanego w starożytności opowiadania. Poprzez pomówienia Nadab wtrącił do więzienia Achikara, swego wuja i przyrodniego ojca. Jednak na końcu Achikar został uznany za niewinnego, a do więzienia na miejsce Achikara wtrącono Nadaba. ^c Wg tekstu krótszego (BA): „Manasses”. ^d Wg tekstu krótszego (BA): „Haman”.

[79] [Tb 14,14](#): Wg tekstu krótszego (BA): „stu dwudziestu siedmiu lat”.

[80] [Tb 14,15](#): Prawdopodobnie chodzi o króla Medii Kyaksaresa. Wg tekstu krótszego (BA): „przez Nabuchodonozora i Asuerosa”.

PRZYPISY DO PIERWSZEJ KSIĘGI

MACHABEJSKIEJ

[1] [1 Mch 1,1](#): ^a W Biblii obszar zamieszkały przez Kittim. Termin ten stosowano pierwotnie do mieszkańców Cypru, a następnie do mieszkańców innych wysp aż po Morze Egejskie (zob. [Rdz 10,4](#); [Jr 2,10](#)). Tutaj odnosi się do Macedończyków (zob. [Jr 8,5](#)). ^b Do obszaru wielkiej Grecji (Hellady) należały nie tylko tereny współczesnego państwa greckiego, ale także wybrzeża Azji Mniejszej, które zostały skolonizowane przez Greków.

[2] [1 Mch 1,5](#): Dosł.: „upadł na łoże”.

[3] [1 Mch 1,9](#): Po śmierci Aleksandra Wielkiego (323 r. przed Chr.) jego generałowie podzielili między siebie imperium. W Azji (Syria, Mezopotamia, Iran) zaczęli władać Seleucydzi (Seleukos i jego następcy), w Egipcie zaś Lagidzi (Ptolemeusz, syn Lagosa i jego potomkowie). Palestyna, która była przedmiotem sporów między obu dynastiami, znajdowała się pierwotnie pod wpływem Lagidów, a od 198 r. przed Chr. przeszła pod kontrolę Seleucydów.

[4] [1 Mch 1,10](#): ^a Należał do grona zakładników, podobnie jak jego ojciec, Antioch III, zgodnie z traktatem apameańskim ze 188 r. przed Chr. (zob. [2 Mch 8,10](#)). Antioch IV został zastąpiony przez swojego bratanka Demetriusza w 176 r. przed Chr. ^b Pierwsza Księga Machabejska wspomina różne daty, ale autor rozpoczyna swój sposób liczenia od rządów Seleukosa I, tzn. od października 312 r. przed Chr. Stąd rok 137 panowania Greków, który stanowi początek rządów Antiocha Epifanesa, odpowiada 175 r. przed Chr. Podział na miesiące jest zaś prowadzony według kalendarza babilońskiego.

[5] [1 Mch 1,13](#): ^a Na zwolnienie z przestrzegania dotychczasowych praw, którym się podlegało z racji przynależności narodowej, należało uzyskać zgodę królewską; zob. [2 Mch 4,9](#). ^b Dosł.: „narodów”.

[6] [1 Mch 1,14](#): Grec. *gymnásion* - miejsce przeznaczone do uprawiania ćwiczeń sportowych. Z powodu zwyczaju wykonywania ćwiczeń nago,

niektórzy spośród Żydów decydowali się na operacyjne usuwanie znaku obrzezania; zob. w. [1 Mch 15](#).

[7] [1 Mch 1,15](#): [1 Kor 7,18](#).

[8] [1 Mch 1,16](#): Antioch zamierzał dla swoich własnych korzyści doprowadzić do zjednoczenia imperium Aleksandra Wielkiego; zob. [1 Mch 1,6.8-9](#).

[9] [1 Mch 1,17](#): Chodzi o pierwszą kampanię wojenną przeciw Egipcjom ze 169 r. przed Chr. Druga kampania odbyła się w 168 r. przed Chr. i jest wspomniana w [2 Mch 5,1](#); zob. [Dn 11,25-28](#).

[10] [1 Mch 1,20](#): Jesień 169 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[11] [1 Mch 1,26](#): ^a [Lm 1,4](#); [Lm 2,10](#). ^b [Lm 1,6.18](#); [Lm 4,7-8](#); [Am 8,13](#).

[12] [1 Mch 1,29](#): Zob. [1 Mch 1,20](#) z przyp.

[13] [1 Mch 1,30](#): [1 Mch 5,48](#); [1 Mch 7,10.15.27](#); [1 Mch 11,2](#).

[14] [1 Mch 1,33](#): W epoce panowania greckiego wyrażenie to oznacza miasto górne wybudowane przez królów Judy na wzgórzu zachodnim. Nie należy go zatem utożsamiać ze starożytnym miastem, które było położone na wzgórzu wschodnim (zob. [2 Sm 5,7.9](#)).

[15] [1 Mch 1,39](#): ^a [1 Mch 2,12](#); [1 Mch 4,38](#); [Ps 74 \[73\].3-7](#); [Lm 5,18](#). ^b [1 Mch 9,41](#); [Lm 1,4](#); [Lm 5,15](#); [Am 8,10](#).

[16] [1 Mch 1,43](#): Chodziło przede wszystkim o kult Zeusa Olimpijskiego, bóstwa czczonego przez króla (zob. [2 Mch 6,2](#)). Narzucenie jedności religijnej miało według króla przynieść polityczne zjednoczenie imperium.

[17] [1 Mch 1,47](#): [2 Mch 6,18](#).

[18] [1 Mch 1,54](#): ^a Wspomniana data odpowiada w przybliżeniu grudniowi 167 r. przed Chr. Kislew był dziewiątym miesiącem w kalendarzu babilońskim i odpowiadał trzeciemu miesiącowi w kalendarzu Seleucydów.

^b „Ohyda spustoszenia”, o której wspomina także Księga Daniela [Dn 9,27](#) (zob. [1 Mch 11,31](#); [1 Mch 12,11](#); [Mt 24,15](#) par.), to ołtarz Zeusa Olimpijskiego; zob. w. [1 Mch 43](#). ^c [2 Mch 10,2](#).

[19] [1 Mch 1,59](#): Był to dzień narodzin króla (zob. [2 Mch 6,7](#)). Juda Machabeusz wybrał też tę datę na poświęcenie nowego ołtarza (zob. [2 Mch 10,5](#)).

[20] [1 Mch 1,60](#): [2 Mch 6,10](#).

[21] [1 Mch 2,1](#): ^a Przełożony pierwszego oddziału kapłanów pochodzących z rodu Lewiego; zob. [1 Krn 24,7](#). ^b Miasto położone ok. 30 km na północny zachód od Jerozolimy.

[22] [1 Mch 2,4](#): Tradycyjnie interpretowano znaczenie tego przydomka jako „młot”, co miało nawiązywać do siły, z jaką Juda uderzył na wrogów.

[23] [1 Mch 2,9](#): ^a [2 Krł 24,13](#); [Lm 1,10](#). ^b [Lm 2,21-22](#).

[24] [1 Mch 2,11](#): [Lm 1,1.3](#).

[25] [1 Mch 2,12](#): [1 Mch 1,39n](#).

[26] [1 Mch 2,15](#): Prawdopodobnie chodzi o Filipa, zarządcę Jerozolimy i jego pomocników; zob. [2 Mch 5,22](#); [1 Mch 1,51](#).

[27] [1 Mch 2,18](#): Był to tytuł honorowy, wywodzący się z Persji. Przyznawano go w celu wyróżnienia za zasługi wobec króla; zob. [1 Mch 6,14](#); [1 Mch 7,8](#); [1 Mch 10,65](#); [1 Mch 11,33](#); [2 Mch 8,9](#).

[28] [1 Mch 2,26](#): ^a Ww. [1 Mch 2,27.50.58](#); zob. [Ps 69 \[68\].10](#); [Ps 119 \[118\],139](#). ^b [Lb 25,6-13](#); [Syr 45,23](#).

[29] [1 Mch 2,28](#): Prawdopodobnie góry Judei, na wschód od Modin; zob. [2 Mch 5,27](#).

[30] [1 Mch 2,31](#): ^a Zob. [1 Mch 1,33](#) z przyp. ^b Prawdopodobnie do grot na Pustyni Judzkiej, na zachód od Morza Martwego.

[31] [1 Mch 2,32](#): [1 Mch 9,43](#); [2 Mch 6,11](#); [2 Mch 15,1](#).

[32] [1 Mch 2,34](#): Według [Wj 16,29](#) wychodzenie z domu w dzień szabatu jest zabronione. Żydzi ukryci na pustyni nie mogli więc być posłuszni królowi bez naruszenia dnia szabatu.

[33] [1 Mch 2,38](#): Józef Flawiusz precyzuje, że zostali spaleni żywcem. [2 Mch 6,11](#) czyn ten przypisuje Filipowi; zob. [2 Mch 2,15](#).

[34] [1 Mch 2,42](#): Grecka forma hebrajskiego słowa *ḥāsîḏîm* (chasydzi), które oznacza ludzi pobożnych. Byli oni mocno przywiązani do Prawa i tradycji. Stanowili większość wojsk Judy Machabeusza, ale pozostawali niezależni od jego polityki; zob. [1 Mch 7,13](#); [2 Mch 14,6](#).

[35] [1 Mch 2,44](#): Pogardliwe określenie odnoszące się tutaj do Żydów, którzy nie przestrzegali prawa Bożego.

[36] [1 Mch 2,52](#): [Rdz 15,6](#); [Syr 44,20](#).

[37] [1 Mch 2,53](#): [Rdz 41,37-43](#).

[38] [1 Mch 2,54](#): Pinchas, wnuk Aarona, był protoplastą kapłanów Izraela; zob. [Lb 25,13](#); [Syr 45,24](#).

[39] [1 Mch 2,56](#): [Lb 13,1-14,30](#); [Syr 46,9](#).

[40] [1 Mch 2,57](#): [2 Sm 6,12-22](#); [Syr 47,8](#).

[41] [1 Mch 2,58](#): ^a [1 Krl 19,10](#). ^b [2 Krl 2,11](#); [Syr 48,9](#).

[42] [1 Mch 2,59](#): [Dn 3](#).

[43] [1 Mch 2,60](#): [Dn 6](#).

[44] [1 Mch 2,62](#): ^a Bezbożnym królem był Antioch; zob. [1 Mch 2,48](#).

^b Aluzja do śmierci Antiocha; zob. [2 Mch 9,9](#).

[45] [1 Mch 2,63](#): [Hi 20,6-7](#); [Ps 1,4-5](#); [Ps 37 \[36\],35-36](#).

[46] [1 Mch 2,70](#): Czyli wiosną 166 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[47] [1 Mch 3,1](#): Zob. [1 Mch 2,4](#) z przyp.

[48] [1 Mch 3,5](#): [1 Mch 5,5.44](#); [2 Mch 8,33](#).

[49] [1 Mch 3,7](#): ^a Antiocha IV (zob. w. 27), Antiocha V (zob. [1 Mch 6,28](#))

i Demetriusza (zob. [1 Mch 7,26](#)). ^b Tzn. Żydów.

[50] [1 Mch 3,8](#): [1 Mch 2,49](#).

[51] [1 Mch 3,9](#): Być może jest to aluzja do powrotu Żydów z terenów Galilei i Gileadu; zob. [1 Mch 5,9-36](#) i [1 Mch 5,45-54](#).

[52] [1 Mch 3,10](#): Według Józefa Flawiusza Apoloniusz był namiestnikiem Samarii; zob. [2 Mch 3,5](#).

[53] [1 Mch 3,16](#): Bet-Choron znajduje się na drodze, prowadzącej z równiny nadmorskiej ku wzgórzom Judei, ok. 20 km na północny zachód od Jerozolimy; zob. [Joz 10,10-11](#).

[54] [1 Mch 3,18](#): ^a Autor 1 Mch z powodu czci nie wymienia Boga bezpośrednio. ^b [1 Sm 14,6](#); [2 Mch 8,19-20](#); zob. [Sdz 7,2-8](#).

[55] [1 Mch 3,22](#): [1 Mch 4,8](#); [Pwt 1,29](#); [Pwt 3,22](#); [Pwt 7,21](#); [Pwt 31,6](#); [Joz 1,9](#); [2 Mch 8,16](#).

[56] [1 Mch 3,24](#): ^a [Joz 10,10](#). ^b Od VIII w. przed Chr. Filistea nie była już niezależnym państwem. Autor nazywa jednak równinę nadmorską terenem Filistynów, by zapewne połączyć wydarzenia z życia Judy z tymi, które dotyczyły Jonatana i Dawida; zob. [1 Sm 14,17](#); [2 Sm 5](#).

[57] [1 Mch 3,29](#): Brak pieniędzy mógł być spowodowany rozrzutnością króla, a także ciężkimi trybutami przekazywanymi na rzecz Rzymian; zob.

w. 30; [2 Mch 3,3.7](#).

[58] [1 Mch 3,32](#): Lizjasz należał do dostojników królestwa; zob. [2 Mch 10,11](#); [2 Mch 11,1](#); [2 Mch 13,2](#).

[59] [1 Mch 3,33](#): Przyszły Antioch V Eupator; zob. [1 Mch 6,17](#); [2 Mch 10,1](#).

[60] [1 Mch 3,34](#): Chodzi o słonie bojowe używane w walce; zob. [1 Mch 1,17](#); [1 Mch 6,34-37](#); [2 Mch 11,4](#).

[61] [1 Mch 3,36](#): Według zwyczajów Seleucydów buntujących się Żydów należało zabić lub sprzedać jako niewolników (zob. [1 Mch 1,8](#); [1 Mch 3,41](#)). Ich ziemie przekazywano w drodze losowania obcym kolonistom; zob. [Dn 11,39](#).

[62] [1 Mch 3,37](#): ^a Czyli w roku 165 przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#). ^b [1 Mch 6,1](#); [2 Mch 9,23.25](#).

[63] [1 Mch 3,38](#): ^a [2 Mch 4,45](#). ^b [2 Mch 10,14](#).

[64] [1 Mch 3,39](#): [2 Mch 8,9](#).

[65] [1 Mch 3,40](#): Miasto położone ok. 11 km na północny zachód od Jerozolimy, w miejscu, z którego można było kontrolować drogę prowadzącą do świętego miasta.

[66] [1 Mch 3,41](#): ^a Taką wersję zachowało tłumaczenie syryjskie i Józef Flawiusz. Kajdany te były przeznaczone dla hebrajskich więźniów, których zamierzano sprzedać w niewolę. ^b Nazwa ta może być wynikiem nieprawidłowego odczytania hebrajskiego „Edom” jako „Aram”. Pierwotnie więc chodzić mogło o wojsko z Idumei. ^c Tak LXX określa ziemię Filistynów.

[67] [1 Mch 3,44](#): Zgromadzenie ludu było starożytną instytucją zarządzającą, którą przywrócili Machabeusze; zob. [1 Mch 4,59](#); [1 Mch 5,16](#).

[68] [1 Mch 3,45](#): [1 Mch 1,33](#).

[69] [1 Mch 3,46](#): Miejsce, gdzie zwykle gromadziły się plemiona izraelskie; zob. [Sdz 20,1](#); [1 Sm 7,5](#); [1 Krl 15,22](#); [Jr 40-41](#).

[70] [1 Mch 3,48](#): Rozwijano zwój Prawa i odczytywano losowo jakiś fragment, który traktowano jako rodzaj wyroczni; zob. [2 Mch 8,23](#).

[71] [1 Mch 3,49](#): [Lb 6,1-21](#); [1 Sm 1,11](#); [Jr 7,29](#).

[72] [1 Mch 3,50](#): Izraelici nie wiedzieli, dokąd mają zanieść pierwociny ani gdzie należy dopełnić obrzędów związanych z zakończeniem nazireatu,

ponieważ świątynia nadal znajdowała się w rękach pogan.

[73] [1 Mch 3,55](#); [Wj 18,21](#).

[74] [1 Mch 3,56](#); [Pwt 20,5-9](#); [Sdz 7,3](#). Zwolnienia te świadczą o wpływach chasydów.

[75] [1 Mch 4,1](#); [1 Mch 3,38](#); [2 Mch 8,9](#).

[76] [1 Mch 4,2](#); [1 Mch 1,33](#).

[77] [1 Mch 4,8](#); [1 Mch 3,22n](#).

[78] [1 Mch 4,9](#); [Wj 14](#).

[79] [1 Mch 4,11](#); [Wj 36,36](#); [Wj 37,28](#); [Wj 38,23](#); [Wj 39,21](#).

[80] [1 Mch 4,15](#): ^a Miejscowość nadmorska na południe od Joppy (dzisiejszej Jafy), położona ok. 30 km na północny zachód od Jerozolimy.

^b Na temat Idumei zob. [2 Mch 10,15](#). Azot i Jamnia leżały w pasie równiny nadmorskiej.

[81] [1 Mch 4,22](#); [1 Mch 3,41](#); [1 Mch 3,24](#).

[82] [1 Mch 4,23](#): Rodzaj barwnika wytwarzanego z muszelek w kolorze fioletu lub purpury. Tę ostatnią produkowano w Tyrze i nazywano purpurą morską.

[83] [1 Mch 4,24](#); [2 Krn 20,21](#); [Ps 118 \[117\].1.29](#).

[84] [1 Mch 4,26](#); [1 Mch 3,23](#).

[85] [1 Mch 4,28](#): Początek 164 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 3,37](#).

[86] [1 Mch 4,29](#): Miasto strategicznie położone w południowej części Judei; zob. w. [1 Mch 4,61](#).

[87] [1 Mch 4,30](#): ^a [1 Sm 17,23-54](#). ^b [1 Sm 14,1-23](#).

[88] [1 Mch 4,36](#); [2 Mch 1,9.18](#); [2 Mch 2,16](#).

[89] [1 Mch 4,38](#): ^a [1 Mch 1,39n](#). ^b [2 Mch 1,8](#). [2 Mch 4,46](#).

[90] [1 Mch 4,40](#); [Lb 10,2-3](#); [Lb 31,6](#); [1 Mch 7,45](#).

[91] [1 Mch 4,41](#); [1 Mch 1,33](#).

[92] [1 Mch 4,43](#): Prawdopodobnie kamienie, które pochodziły z ołtarza zbudowanego przez Antiocha IV na ołtarzu ofiarnym; zob. [1 Mch 1,54](#).

[93] [1 Mch 4,46](#); [1 Mch 14,41](#); [Ez 7,26](#).

[94] [1 Mch 4,47](#); [Wj 20,25](#); [Pwt 27,6](#).

[95] [1 Mch 4,49](#): ^a Wcześniejsze sprzęty zostały zabrane przez Antiocha Epifanesa; zob. [1 Mch 1,21-24](#). ^b [Wj 25,31-39](#). ^c [Wj 30,1-10](#). ^d [Wj 25,23-30](#).

[96] [1 Mch 4,52](#): Grudzień 164 r. przed Chr., czyli dokładnie trzy lata po zbezszczęszeniu sanktuarium (w. 54); zob. [1 Mch 1,59n](#); [2 Mch 6,7](#).

[97] [1 Mch 4,56](#): Tzn. wspólnotowe.

[98] [1 Mch 4,57](#): Były to dekoracje, które wcześniej zostały usunięte z fasady świątyni; zob. [1 Mch 1,22](#).

[99] [1 Mch 5,3](#): Region ten znajdował się 12 km na południowy wschód od Sychem.

[100] [1 Mch 5,4](#): Prawdopodobnie chodzi o jakieś plemię półnomadów arabskich.

[101] [1 Mch 5,5](#): Zwyczaj całkowitego zniszczenia dotyczył przede wszystkim tzw. Wojen Jahwe, a jego pierwsze przypadki notują księgi z czasów zdobycia Kanaanu (zob. [Pwt 2,34](#)). Naśladując styl dawnych opowiadań, autor usiłuje ukazać związek między Judą Machabeuszem i bohaterami początków państwowości izraelskiej; zob. także w. [1 Mch 5,2-4](#); [1 Mch 9,37.73](#).

[102] [1 Mch 5,6](#): ^a [Rdz 19,38](#). ^b Namiestnik i dowódca wojsk Seleucydów, który sprawował kontrolę nad całością Transjordanii. Opisany wypad był najprawdopodobniej odpowiedzią na masakrę, o której opowiada w. [1 Mch 5,13](#).

[103] [1 Mch 5,8](#): Miasto na terenie Moabu na wschód od Morza Martwego.

[104] [1 Mch 5,9](#): ^a Pierwotnie był to region położony na południe od potoku Jabbok, wschodniego dopływu Jordanu, ale w czasach hellenistycznych prowincja Gileadytów rozciągała się ku północy aż po wyżynę syryjską. Obszar ten był pełen żydowskich kolonii. ^b Miejscowość, która musiała znajdować się w pobliżu Bosorry; zob. w. [1 Mch 5,25-29](#).

[105] [1 Mch 5,13](#): Obszar pomiędzy Ammanem i Jordanem, zarządzany przez starą judejską rodzinę Tobiadów; zob. [Neh 2,19](#); [2 Mch 3,11](#); [2 Mch 12,17](#).

[106] [1 Mch 5,15](#): ^a Nazwa nadana przez króla Ptolemeusza II miastu Akka, będącemu portem śródziemnomorskim, podobnie jak Tyr i Sydon. ^b Zwana także Galileą cudzoziemców lub narodów (zob. [Iz 8,23](#)). Wyrażenie pogardliwe, świadczące o licznych wpływach pogańskich na tych terenach.

[107] [1 Mch 5,23](#): Prawdopodobnie obszar znajdujący się pomiędzy Galileą a Samarią, który Józef Flawiusz nazywa Narbatene.

[108] [1 Mch 5,25](#): Zwanych też Arabami (zob. [2 Mch 5,8](#), i [2 Mch 12,10](#)). Przemierzali oni w karawanach cały płaskowyż Transjordanii od Hauranu po Morze Czerwone, trudniąc się handlem.

[109] [1 Mch 5,26](#): Miasta płaskowyżu haurańskiego, które łatwo jest zidentyfikować, ponieważ nadal noszą zasadniczo te same nazwy.

[110] [1 Mch 5,28](#): Wyrażenie, które przywołuje zwyczaj masowych mordów; zob. w. 5; [Joz 6,21](#).

[111] [1 Mch 5,29](#): Zob. w. 9 z przyp.

[112] [1 Mch 5,30](#): Prawdopodobnie chodzi o wieże, które zwykle stawiano u podnóża murów; zob. [1 Mch 13,43](#); [1 Mch 9,64.67](#) i [Ez 4,2](#).

[113] [1 Mch 5,37](#): Miejscowość znajdująca się ok. 16 km na południe od Damaszku, niedaleko potoku El-Ehreir, dopływu Jarmuku.

[114] [1 Mch 5,40](#): [1 Mch 16,6](#); [1 Sm 14,9-10](#).

[115] [1 Mch 5,43](#): Miejscowość zwana też Karnion (zob. [2 Mch 12,21](#)); nazwa hebrajska oznacza „dwa rogi”. Świątynia należała do Asztarte, którą utożsamiano z wielką boginią grecką, Afrodytą. Wyobrażano ją sobie w formie figury z dwoma małymi rogami.

[116] [1 Mch 5,46](#): Miasto położone 30 km na południowy wschód od jeziora Genezaret.

[117] [1 Mch 5,48](#): [Lb 20,17](#); [Lb 21,21](#).

[118] [1 Mch 5,51](#): [1 Mch 5,28](#); [Joz 6,21](#).

[119] [1 Mch 5,52](#): Zwane także Scytopolis; zob. [2 Mch 2,19](#).

[120] [1 Mch 5,59](#): Pełnił jednocześnie funkcję namiestnika terenów nadmorskich i Idumei; zob. [2 Mch 10,14](#); [2 Mch 12,32](#).

[121] [1 Mch 5,61](#): [1 Mch 5,18-19](#).

[122] [1 Mch 5,65](#): Po wygnaniu Żydzi nie zasiedlili ponownie terenów wokół Hebronu, który stał się częścią Idumei; zob. [2 Mch 10,15](#).

[123] [1 Mch 5,66](#): ^a [1 Mch 3,41](#). ^b Główne miasto Idumei, położone na północny zachód od Hebronu, a więc na drodze do Filistei; zob. [1 Mch 3,24](#).

[124] [1 Mch 5,68](#): ^a Dawne miasto Filistynów położone na wybrzeżu na południe od Jamnii. Być może założone przez kolonistów z Macedonii.

^b Chodzi o bóstwa z pogańskich świątyń; zob. [1 Mch 3,24](#).

[125] [1 Mch 6,1](#): ^a [1 Mch 3,37n](#); [2 Mch 9,23](#). ^b Żadna ze znanych miejscowości nie miała takiej nazwy, z wyjątkiem terenu niedaleko Suzy, stolicy Persji.

[126] [1 Mch 6,2](#): Świątynią tą był Naneon, poświęcony Artemidzie Naneańskiej; zob. [2 Mch 1,13](#).

[127] [1 Mch 6,7](#): ^a Zob. [1 Mch 1,54](#) z przyp. ^b [1 Mch 4,29](#).

[128] [1 Mch 6,14](#): Tzn. Filipa, konkurenta Lizjasza (w. 55), obdarzonego tytułem przynależności do rodziny królewskiej ([2 Mch 9,29](#)). Nie należy go mylić z Filipem Frygijczykiem ([2 Mch 5,22](#)).

[129] [1 Mch 6,16](#): Przełom września i października 164 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[130] [1 Mch 6,17](#): Znaczenie przydomka: „syn dobrze urodzonego ojca”.

[131] [1 Mch 6,18](#): [1 Mch 1,33](#).

[132] [1 Mch 6,20](#): Czyli w roku 163-162 przed Chr.; zob. też [1 Mch 11,20](#); [1 Mch 12,36](#); [1 Mch 13,49](#).

[133] [1 Mch 6,28](#): [1 Mch 2,18](#).

[134] [1 Mch 6,31](#): Wojsko prawdopodobnie przeszło tą samą drogą, którą odbyła się pierwsza ekspedycja wojskowa Lizjasza (zob. [1 Mch 4,29](#)). Koło Modin miała też miejsce niewielka potyczka (zob. [2 Mch 13,14](#)).

[135] [1 Mch 6,32](#): Miejscowość położona 9 km na północ od Bet-Sur, czyli ok. 20 km na południowy wschód od Jerozolimy.

[136] [1 Mch 6,35](#): Były to oddziały, które w czasie bitwy poruszały się w zwartych grupach. Każdy żołnierz był zaopatrzony w długą włócznię i tarczę. Między falangami poruszały się słonie, chronione w ten sposób przed atakiem z boku.

[137] [1 Mch 6,43](#): Młodszy brat Judy; zob. [1 Mch 2,5](#).

[138] [1 Mch 6,49](#): Hebrajczycy mieli obowiązek co siedem lat pozostawiać ziemię odłogiem. W tym samym czasie należało również uwolnić niewolników i darować długi; zob. [Kpł 25,1-7](#).

[139] [1 Mch 7,1](#): ^a Czyli w 161 r. przed Chr. ^b [1 Mch 1,10](#). ^c Według [2 Mch 14,1](#) chodzi o Trypolis. Demetriusz w rok później stał się królem uznanym przez przedstawicieli Rzymu jako Demetriusz I Soter - „Wybawiciel”.

[140] [1 Mch 7,5](#): ^a Forma grecka odpowiada hebrajskiemu imieniu Eliakim. Być może Alkimos był potomkiem Jakima, przełożonym dwunastego

oddziału kapłańskiego; zob. [1 Krm 24,12](#).^b W epoce hellenistycznej arcykapłani byli mianowani przez króla; zob. [1 Mch 10,20](#); [2 Mch 4,7.10.24](#). Można ich jednak było wybrać tylko spośród rodów kapłańskich.

[141] [1 Mch 7,8](#): Obszar znajdujący się poza Eufratem, czyli Transeufratea. Wyrażenie typowe dla języka perskiego, oznaczało zachodnią część imperium Seleucydów; zob. [1 Mch 1,8](#).

[142] [1 Mch 7,10](#): [1 Mch 1,30n](#).

[143] [1 Mch 7,13](#): Asydejczycy, będąc od samego początku powstania w przymierzu z Judą (zob. [1 Mch 2,42](#)), opuścili go w momencie, gdy doszli do wniosku, że wolność religijna była już wystarczająco zagwarantowana.

[144] [1 Mch 7,17](#): [Ps 79 \[78\] 2-3](#).

[145] [1 Mch 7,19](#):^a Miejscowość położona 6 km na północ od Bet-Sur; zob. [1 Mch 4,29](#). Odnaleziono tam wielką cysternę.^b [Jr 41,7](#).

[146] [1 Mch 7,26](#): Został pokonany przez Judę już wcześniej; zob. [1 Mch 3,38](#); [1 Mch 4,12-15](#).

[147] [1 Mch 7,27](#): [1 Mch 1,30](#).

[148] [1 Mch 7,32](#): Teren ten był w tym czasie w rękach pogan.

[149] [1 Mch 7,33](#): [Ezd 6,10](#).

[150] [1 Mch 7,37](#):^a [Pwt 12,5.11](#).^b [1 Krl 8,29.43](#).^c [Iz 56,7](#); [Mt 21,13](#).

[151] [1 Mch 7,40](#): Adasa, zwana też Chadaszą (Joz [1 Mch 15,37](#)) lub Dessau ([2 Mch 14,16](#)), znajduje się 8 km na północ od Jerozolimy, na drodze do Bet-Choron; zob. [1 Mch 3,16](#).

[152] [1 Mch 7,41](#): Imię króla zostało dodane do tekstu za [2 Mch 15,22](#); zob. [2 Krl 19,35](#).

[153] [1 Mch 7,43](#): Ok. 28 marca 160 r. przed Chr.

[154] [1 Mch 7,45](#): [1 Mch 4,15](#).

[155] [1 Mch 7,47](#): [Jdt 14,1](#); [2 Mch 15,35](#); [1 Sm 31,10](#).

[156] [1 Mch 7,50](#): [1 Mch 9,1](#).

[157] [1 Mch 8,1](#): Prawdopodobnie chodzi tu o buntowników, których wspierał Rzym w celu osłabienia monarchii hellenistycznych.

[158] [1 Mch 8,2](#): Przypuszczalnie jest tu mowa o mieszkańcach północnej Italii, którą Rzym podporządkował sobie na początku II w. przed Chr.

[159] [1 Mch 8,3](#): Aluzja do wypraw Scypiona (lata 218-208 przed Chr.).

[160] [1 Mch 8,5](#): Dosł.: „Kittejskich”. Chodzi tu o Filipa V Macedońskiego i jego syna, pokonanych przez Rzymian odpowiednio w 197 i w 168 r. przed Chr.

[161] [1 Mch 8,6](#): ^a Antioch Wielki, czyli Antioch III, który władał od 226 do 187 r. przed Chr. Został on pokonany pod Magnezją w 189 r. przed Chr.

^b Określenie Azja wskazuje na obszar, który poza Syrią należał do królestwa Seleucydów; zob. [1 Mch 1,9](#) (z przypisem); [1 Mch 1,10](#); [1 Mch 11,13](#); [1 Mch 12,39](#); [1 Mch 13,32](#).

[162] [1 Mch 8,7](#): ^a Zgodnie z klauzulami traktatu w Apamei; zob. [2 Mch 8,10](#). ^b [1 Mch 1,10](#).

[163] [1 Mch 8,8](#): Autor nazywa tak Jonię i Myzję, krainy Azji Mniejszej położone blisko Lidii, które zostały następnie przekazane Eumenesowi II, królowi Pergamonu.

[164] [1 Mch 8,10](#): Grecja została zdegradowana do rangi rzymskiej prowincji w 146 r. przed Chr. Autor wychodzi więc poza chronologię historii Judy Machabeusza, który zginął w 160 r. przed Chr.

[165] [1 Mch 8,14](#): Purpura i diadem były symbolami władzy królewskiej.

[166] [1 Mch 8,16](#): Władza spoczywała w rękach dwóch konsulów, ale autor 1 Mch bez wątplenia wiedział tylko o konsulu, który sprawował rządy na Wschodzie.

[167] [1 Mch 8,17](#): ^a [2 Mch 4,11](#). ^b Być może chodzi o autora kroniki królów Judy, wspomnianej przez Józefa Flawiusza. Rodzina kapłańska z Akko znana jest z [1 Krn 24,10](#).

[168] [1 Mch 8,22](#): [1 Mch 14,18.26.48](#).

[169] [1 Mch 9,1](#): ^a Rozdz. 9 podejmuje narrację przerwana w [1 Mch 7,50](#); zob. [1 Mch 3,38](#) i [1 Mch 7,26](#). ^b [1 Mch 7,8-9](#). ^c [1 Mch 7,5](#).

[170] [1 Mch 9,2](#): Miasto położone ok. 5 km na zachód od jeziora Genezaret.

[171] [1 Mch 9,3](#): Przełom kwietnia i maja 160 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[172] [1 Mch 9,4](#): Miasto leżące 20 km na północ od Jerozolimy.

[173] [1 Mch 9,5](#): Znajdowała się prawdopodobnie niedaleko Bet-Choron (zob. [1 Mch 3,16](#)). W tym jednak wypadku obozowisko Judy wydaje się zbyt odległe od obozu Bakchidesa (ok. 15 km). Tekst być może mówi o tylnych strażach Judy albo, według innych, należałoby czytać Adasa, podobnie jak w [1 Mch 7,40](#).

[174] [1 Mch 9,15](#): Tekst grecki ma wprowadzić: „góry Azotu”, ale jest to miasto położone na równinie nadmorskiej, gdzie nie ma żadnych gór. Stąd niektórzy poprawiają tekst według świadectwa Józefa Flawiusza, który mówi o Azarze, co miałyby stanowić transkrypcję grecką aramejskiej nazwy Baal-Chasor (zob. [2 Sm 13,23](#); [Ne 11,33](#)), miejscowości położonej ok. 25 km na północ od Jerozolimy.

[175] [1 Mch 9,19](#): [1 Mch 2,1.70](#); [1 Mch 13,25](#).

[176] [1 Mch 9,21](#): [2 Sm 1,27](#).

[177] [1 Mch 9,23](#): Określenia przypisywane Żydom, stronnikom Seleucydów.

[178] [1 Mch 9,33](#): ^a Ojczyzna proroka Amosa, 18 km na południe od Jerozolimy; zob. [Am 1,1](#). ^b Prawdopodobnie znajdował się ok. 6 km na południe od Tekoa.

[179] [1 Mch 9,35](#): [1 Mch 5,25](#).

[180] [1 Mch 9,36](#): Prawdopodobnie plemię arabskie, którego część zamieszkiwała Medebę (Madabę), miasto na wyżynie transjordańskiej oddalone ok. 12 km na wschód od południowego krańca Morza Martwego.

[181] [1 Mch 9,37](#): ^a Twierdza w pobliżu góry Nebo. ^b Wcześniej tak określano całą Palestynę, tu jednak oznacza równinę Moabu na wschód od Morza Martwego.

[182] [1 Mch 9,41](#): [Am 8,10](#).

[183] [1 Mch 9,43](#): [1 Mch 2,32n](#).

[184] [1 Mch 9,48](#): Walka musiała mieć miejsce na zachodnim brzegu Jordanu. Bakchides odepchnął więc Jonatana i jego wojska na brzeg wschodni.

[185] [1 Mch 9,50](#): ^a 18 km na północ od Jerozolimy. ^b Ok. 15 km na północny wschód od Betel; zob. [Joz 19,50](#). ^c 25 km na północ od Tamnata, niedaleko od Tefon i Tappuach w Samarii; zob. [Sdz 12,15](#).

[186] [1 Mch 9,54](#): ^a Przełom kwietnia i maja 159 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#). ^b Prawdopodobnie mur, który oddzielał teren świątynny przeznaczony dla Żydów od dziedzina pogan. ^c Aluzja do roli, jaką odegrali Aggeusz i Zachariasz w odbudowie świątyni po wygnaniu babilońskim.

[187] [1 Mch 9,57](#): [1 Mch 1,3](#) n.

[188] [1 Mch 9,58](#): [1 Mch 9,23](#).

[189] [1 Mch 9,62](#): Miejscowość między Betlejem i Tekoa; zob. w. [1 Mch 9,33](#).

[190] [1 Mch 9,64](#): [1 Mch 5,30](#).

[191] [1 Mch 9,66](#): Prawdopodobnie dwa plemiona arabskie sprzymierzone z Bakchidesem.

[192] [1 Mch 9,73](#): ^a [1 Mch 9,57](#); por. [Jr 47,6](#); . ^b Ok. 12 km na północ od Jerozolimy. Była to miejscowość znana dzięki Jonatanowi, synowi Saula; zob. [1 Sm 14](#). ^c Jonatan jest tu przyrównany do dawnych sędziów Izraela; zob. [Sdz 2,16](#); [Sdz 3,10](#); [Sdz 4,4](#); [1 Mch 5,5](#). ^d [Pwt 13,6](#); [Pwt 19,19](#); [Pwt 21,22](#); [1 Kor 5,13](#).

[193] [1 Mch 10,1](#): ^a Przełom września i października 152 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#). ^b Poza Biblią znany raczej jako Aleksander Balas, podawał się za syna Antiocha Epifanesa, wykorzystując swoje podobieństwo fizyczne do króla. ^c [1 Mch 5,15](#).

[194] [1 Mch 10,2](#): [1 Mch 7,1-4](#).

[195] [1 Mch 10,3](#): [1 Mch 9,28-31](#).

[196] [1 Mch 10,6](#): [1 Mch 1,33](#); [1 Mch 9,53](#); [1 Mch 10,9](#) .

[197] [1 Mch 10,12](#): [1 Mch 9,50-52](#).

[198] [1 Mch 10,14](#): ^a [1 Mch 4,29](#). ^b Autor prawdopodobnie nawiązuje tu do miast ucieczki przewidzianych przez Prawo dla tych, którzy dopuścili się nieumyślnego morderstwa; zob. [Wj 1,13](#); [Joz 20,1-6](#).

[199] [1 Mch 10,20](#): ^a Było to jedno z praw zarezerwowanych dla króla (zob. [2 Mch 4,10](#)), a Jonatan należał do rodziny kapłańskiej; zob. [2 Mch 2,1.54](#).

^b Na wzór tych noszonych przez kapłanów religii świata hellenistycznego.

[200] [1 Mch 10,21](#): Październik 152 r. przed Chr.

[201] [1 Mch 10,29](#): ^a Sól z Morza Martwego lub ze słonych bagien uważano za własność króla; zob. [1 Mch 11,35](#). ^b Korony w kształcie palm lub gałązek oliwnych były na początku rodzajem okazjonalnego podarunku dla króla; zob. [1 Mch 13,37](#); [2 Mch 14,4](#). Później stały się rodzajem trybutu płaconego regularnie w złotych monetach.

[202] [1 Mch 10,30](#): Król uznaje tu prawa Judei do terytoriów zdobytych przez Judę Machabeusza; zob. też [1 Mch 11,34](#).

[203] [1 Mch 10,31](#): Przywilej ten pozwalał na prawo do azylu, ograniczone do samego miasta; zob. w. [1 Mch 10,43](#). Zwolnienie z podatków natomiast

dotyczyło całej Judei.

[204] [1 Mch 10,32](#): [1 Mch 1,33](#).

[205] [1 Mch 10,39](#): ^a [1 Mch 5,15](#); [2 Mch 5,8](#). ^b Demetriusz zachęca w ten sposób Żydów od wyruszenia i zaatakowania terytorium swego zbuntowanego namiestnika, Aleksandra Balasa; zob. [1 Mch 10,1](#).

[206] [1 Mch 10,40](#): 1 sykl (hebr. shekel) = 11,4 g.

[207] [1 Mch 10,44-45](#): [Ezd 6,4](#).

[208] [1 Mch 10,51](#): Ptolemeusz VI Filometor (180-145 przed Chr).

[209] [1 Mch 10,57](#): Jesień 150 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[210] [1 Mch 10,62](#): [2 Mch 4,38](#).

[211] [1 Mch 10,65](#): To jest Judei i być może terenów pobliskich, o których mowa w w. [1 Mch 10,30](#).

[212] [1 Mch 10,67](#): ^a 147 r. przed Chr. ^b Demetriusz II Nikator, syn Demetriusza I, zabitego podczas walki z Aleksandrem; zob. [1 Mch 10,50](#); [1 Mch 11,19](#).

[213] [1 Mch 10,69](#): ^a Najprawdopodobniej Apoloniusz, o którym historyk grecki Polibiusz wspomina, że pomógł Demetriuszowi I uciec z Rzymu; zob. [1 Mch 7,1](#); [1 Mch 1,10](#). ^b [2 Mch 3,5](#). ^c [1 Mch 5,58](#).

[214] [1 Mch 10,72](#): [1 Mch 5,55-62](#); [1 Mch 9,1-22](#); zob. też [1 Sm 4,2-10](#); [1 Sm 31,1-13](#).

[215] [1 Mch 10,83](#): Bóstwo Filistynów; zob. [Sdz 16,23](#).

[216] [1 Mch 10,86](#): Hebr. Aszkelon - miasto portowe na południe od Aszdod.

[217] [1 Mch 10,89](#): ^a Służyła do przytrzymania purpurowego płaszcza (zob. [2 Mch 4,38](#)) i była znakiem godności, podobnie jak tytułu przynależności do rodziny królewskiej; zob. [2 Mch 2,18](#). ^b Starożytne miasto filistyńskie położone ok. 7 km na wschód od Jamnii.

[218] [1 Mch 11,2](#): [1 Mch 1,30n](#).

[219] [1 Mch 11,7](#): Współczesna Nahr el-Kebir, która wyznacza granicę między północnym Libanem a Syrią.

[220] [1 Mch 11,8](#): Miasto położone u ujścia Orontesu, główny port odległej o ok. 30 km stolicy Antiochii.

[221] [1 Mch 11,9](#): [1 Mch 10,67](#).

[222] [1 Mch 11,13](#): Ptolemeusz władał tylko Celesyrią; zob. [2 Mch 3,5](#).

[223] [1 Mch 11,17](#): Według historyka greckiego Diodora król Aleksander miał powierzyć Zabdielowi swojego syna, przyszłego Antiocha VI.

[224] [1 Mch 11,19](#): Przełom sierpnia i września 145 r. przed Chr. (zob. [1 Mch 1,10](#)). Demetriusz II królował od 145 do 125 r. przed Chr., z przerwą w latach 138-129, gdy był więźniem Partów.

[225] [1 Mch 11,20](#): Demetriusz I zrezygnował z tej fortecy (zob. [1 Mch 10,32](#)). Jonatan zapragnął teraz z tego skorzystać; zob. też [1 Mch 6,20n](#).

[226] [1 Mch 11,27](#): Funkcja ta została powierzona Jonatanowi przez Aleksandra Balasa; zob. [1 Mch 10,20](#).

[227] [1 Mch 11,28](#): Chodziło o zniesienie daniny na Judeę i trzy inne okręgi imperium, która tradycyjnie wynosiła ok. 10.000 kg srebra, podobnie jak to uczynił wcześniej Demetriusz I (zob. [1 Mch 10,30](#)). 1 talent = 34,272 kg srebra lub złota.

[228] [1 Mch 11,31](#): Wysoki urzędnik dworu Seleucydów, pochodzący z Krety. Zdołał tam zgromadzić znaczne dobra, które później ułatwiły Demetriuszowi II zdobycie tronu; zob. [1 Mch 10,67](#).

[229] [1 Mch 11,34](#): ^a Miejscowość ok. 25 km na północ od Jerozolimy, która w [Joz 18,23](#) była nazywana Ofra, a w [2 Sm 13,23](#) - Efraim. ^b Miasto położone ok. 20 km na wschód od Joppy; zob. [2 Mch 12,3](#). ^c [1 Sm 1,1](#).

^d Podatki ze zbiorów z trzech prowincji były zatem nadal ściągane wbrew woli Jonatana i niezgodnie z zarządzeniem Demetriusza I; zob. w. [11,28](#); [1 Mch 10,30-31](#).

[230] [1 Mch 11,35](#): Demetriusz II nie zatwierdził jednak wszystkich przywilejów obiecanych przez swojego ojca. Nie wspomina się wcale o przekazaniu twierdzy; zob. w. [1 Mch 11,20](#).

[231] [1 Mch 11,37](#): Tj. w Jerozolimie.

[232] [1 Mch 11,38](#): Dosł.: „ojcom”.

[233] [1 Mch 11,39](#): ^a Generał Demetriusza I o przydomku Diodotos, który przeszedł na służbę do Aleksandra Balasa. Wspomina o nim grecki historyk Diodor. ^b Być może syn Zabdiela, który prawdopodobnie rezydował w Chalkis, na południowy wschód od Aleppo; zob. w. [1 Mch 11,17](#).

[234] [1 Mch 11,41](#): [1 Mch 6,20n](#); [1 Mch 1,33](#).

[235] [1 Mch 11,54](#): Antioch VI Dionizos, syn Aleksandra Balasa, królował w latach 144-142 przed Chr. Został zamordowany; zob. [1 Mch 13,31](#).

[236] [1 Mch 11,57](#): Zwykle mówiło się o trzech prowincjach (zob. [1 Mch 11,34](#)). Czwarta to prawdopodobnie Akrabattena (zob. [1 Mch 5,3](#)).

[237] [1 Mch 11,58](#): Antioch VI przywraca Jonatanowi przywileje przyznane przez jego ojca, Aleksandra Balasa i przez Demetriusza II; zob. [1 Mch 11,30](#); [1 Mch 10,89](#).

[238] [1 Mch 11,59](#): ^a Tradycyjna nazwa dwóch wzgórz, które wznoszą się na kształt schodów ok. 10 km na południe od Tyru. ^b Tj. do Wadi el-Arisz na Pustyni Synajskiej.

[239] [1 Mch 11,60](#): ^a [1 Mch 7,8](#). ^b [1 Mch 10,86](#).

[240] [1 Mch 11,61](#): Starożytne miasto Filistynów, które stało się hellenistycznym centrum szczególnie niechętnym wobec Żydów; zob. [1 Sm 6,17](#).

[241] [1 Mch 11,63](#): Starożytne Kadesz Neftalego (zob. [Joz 12,22](#)). Miasto 36 km na południowy wschód od Tyru.

[242] [1 Mch 11,67](#): Ważna twierdza położona ok. 10 km na północ od jeziora Genezaret.

[243] [1 Mch 11,70](#); [1 Mch 13,11](#); [2 Mch 11,17](#).

[244] [1 Mch 12,1](#); [1 Mch 8,17-32](#).

[245] [1 Mch 12,2](#): ^a Sparta, miasto na południu Grecji, odzyskiwała w tym czasie znaczenie polityczne. ^b Listy te zostały przekazane w drodze powrotnej, po zakończeniu poselstwa w Rzymie; zob. [1 Mch 15,15](#).

[246] [1 Mch 12,6](#): ^a Chodzi o dawne zgromadzenie starszych (zob. w. 35; [1 Mch 13,36](#); [1 Mch 14,20,28](#)). Jonatan, rozmawiając z Grekami, używa terminów odpowiednich dla ich instytucji. ^b [1 Mch 12,21](#); [1 Mch 14,40](#); [2 Mch 5,9](#).

[247] [1 Mch 12,7](#): List miał być wysłany przez Arejosa (Areusa) I, najsłynniejszego króla Sparty (panował w latach 309-265 przed Chr.), do Oniasza I, protoplasty rodu kapłańskiego Oniadów. Brak jest innych świadectw historycznych na ten temat; zob. w. [1 Mch 12,21](#).

[248] [1 Mch 12,16](#): ^a [1 Mch 14,22](#); [1 Mch 15,15](#). ^b [1 Mch 8,17](#).

[249] [1 Mch 12,21](#): ^a Tekst na temat Spartan i Żydów mógł pochodzić z kolonii żydowskiej w Sparcie. ^b [2 Mch 5,9](#).

[250] [1 Mch 12,25](#): Terytorium Chamat stanowiło północną granicę Ziemi Obiecanej; zob. [Lb 13,5](#); [1 Krl 8,65](#).

[251] [1 Mch 12,28](#): „i odeszli” - tekst dodany, wynika z logiki fragmentu.

[252] [1 Mch 12,30](#): [1 Mch 11,7](#).

[253] [1 Mch 12,31](#): Plemię, które zamieszkiwało tereny pomiędzy Antylibanem i Damaszkiem, gdzie do dzisiaj znajduje się miasto Zebedani.

[254] [1 Mch 12,33](#): [1 Mch 10,86](#).

[255] [1 Mch 12,36](#): ^a [1 Mch 10,11](#); zob. [1 Mch 6,62](#). ^b Twierdza wciąż pozostawała w rękach stronników Demetriusza II; zob. [1 Mch 11,20](#). ^c [1 Mch 6,20n](#).

[256] [1 Mch 12,37](#): ^a Mur, który biegł wzdłuż potoku Cedron od strony wschodniej. ^b Termin aramejski, który prawdopodobnie oznacza nową dzielnicę lub nowe miasto na północny wschód od świątyni; zob. [2 Krl 22,14](#); [So 1,10](#).

[257] [1 Mch 12,38](#): Miasto ok. 6 km na północny wschód od Liddy, na wschodnim pograniczu równiny nadmorskiej; zob. [1 Mch 13,13](#); [Ezd 2,33](#).

[258] [1 Mch 12,40](#): [2 Mch 12,29](#).

[259] [1 Mch 12,49](#): Położoną między Bet-Szean i Jordanem.

[260] [1 Mch 13,1](#): Starszy brat Jonatana; zob. [1 Mch 2,1-5](#).

[261] [1 Mch 13,4](#): [1 Krl 19,10.14](#); [Rz 11,3](#).

[262] [1 Mch 13,8](#): [1 Mch 9,30](#).

[263] [1 Mch 13,11](#): Chodzi zapewne o brata Mattatiasza wspomnianego w [1 Mch 11,70](#).

[264] [1 Mch 13,20](#): Miejscowość oddalona o 8 km na wschód od Hebronu. Tryfon podążał tym samym szlakiem co Lizjasz; zob. [1 Mch 4,29](#) i [1 Mch 6,31](#); [2 Krm 11,9](#).

[265] [1 Mch 13,21](#): [1 Mch 1,33](#).

[266] [1 Mch 13,22](#): ^a Wydarzenie to musiało mieć miejsce na początku zimy 143-142 przed Chr. ^b Niektórzy sądzą, że należy czytać *Galilea*, z powodu wzmianki o Baskama (w. 23), miejscowości, która była położona niedaleko morza, gdzie zabito Jonatana, więzionego wcześniej w Ptolemaidzie; zob. [1 Mch 12,48](#).

[267] [1 Mch 13,25](#): ^a [1 Mch 2,70](#); [1 Mch 9,19](#). ^b [1 Mch 2,1](#).

[268] [1 Mch 13,28](#): Siódma piramida była prawdopodobnie przeznaczona dla Szymona. Takie piramidy, wzniesione na podstawach i stanowiące zwieńczenie mauzoleum, były typowe dla sztuki nagrobkowej tej epoki.

[269] [1 Mch 13,31](#): Antioch VI, syn Aleksandra Balasa; zob. [1 Mch 11,39](#).

[270] [1 Mch 13,32](#): [1 Mch 11,13](#).

[271] [1 Mch 13,36](#): [1 Mch 2,18](#).

[272] [1 Mch 13,37](#): [1 Mch 10,29](#).

[273] [1 Mch 13,38](#): [1 Mch 11,29-37](#); [1 Mch 15,5](#).

[274] [1 Mch 13,39](#): [1 Mch 10,31](#).

[275] [1 Mch 13,41](#): 142 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[276] [1 Mch 13,49](#): [1 Mch 12,36](#); [1 Mch 6,20n](#).

[277] [1 Mch 13,51](#): ^a 4 czerwca 141 r. przed Chr. Okupacja twierdzy w Jerozolimie przez Seleucydów trwała 26 lat. ^b [1 Krn 15,16.28](#); [2 Krn 5,13](#).

[278] [1 Mch 14,1](#): ^a Od października 141 r. do września 140 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#). ^b Część imperium Aleksandra Wielkiego (obok Persji), którą Demetriusz I stracił.

[279] [1 Mch 14,2](#): Chodzi o Arsakesa VI, znanego także jako Mitridates I, założyciela królestwa Partów. W 139 r. przed Chr. uwięził on Demetriusza II.

[280] [1 Mch 14,4](#): [1 Mch 1,3n](#).

[281] [1 Mch 14,5](#): [1 Mch 12,33](#); [1 Mch 14,34](#).

[282] [1 Mch 14,7](#): ^a Mowa o Żydach przebywających na obczyźnie; zob. [1 Mch 3,9](#). ^b [1 Mch 13,43-48.49-53](#); [1 Mch 14,34.36-37](#). ^c [1 Mch 11,65-66](#); [1 Mch 14,33](#). Były to główne twierdze Seleucydów w Palestynie (zob. [1 Mch 4,15.29](#) i [1 Mch 1,33](#)). ^d [1 Mch 1,33](#). ^e Termin oznacza bóstwa lub ślady kultów pogańskich.

[283] [1 Mch 14,8](#): [Kpł 26,4-5](#).

[284] [1 Mch 14,9](#): [Za 8,4](#).

[285] [1 Mch 14,12](#): [1 Krl 5,5](#); [Mi 4,4](#); [Za 3,10](#).

[286] [1 Mch 14,13](#): [2 Sm 22,28](#); [Ps 18 \[17\],28](#); [Syr 10,14](#); [Łk 1,52](#).

[287] [1 Mch 14,16](#): [1 Mch 12,2](#).

[288] [1 Mch 14,18](#): ^a [1 Mch 8,22n](#). ^b Odnowienie przymierza nastąpiło w 142 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 15,16](#).

[289] [1 Mch 14,22](#): [1 Mch 12,16n](#).

- [290] [1 Mch 14,24](#): Mina - jednostka wagowa równa 1/60 talentu, równa 60 syklom. Wg wzorca ciężkiego 1 mina = 1 kg, a wg wzorca lekkiego 1/2 kg.
- [291] [1 Mch 14,26](#): [1 Mch 8,22n](#).
- [292] [1 Mch 14,27](#): ^a 13. września 140 r. przed Chr. ^b Transkrypcja wyrażenia hebrajskiego, które oznacza dziedziniec ludu Bożego, czyli dziedziniec wewnętrzny świątyni; zob. [1 Mch 14,48](#) i [1 Mch 9,54](#).
- [293] [1 Mch 14,40](#): [1 Mch 12,6n](#).
- [294] [1 Mch 14,41](#): [1 Mch 4,46n](#).
- [295] [1 Mch 14,47](#): Tytuł etnarchy nadawano książętom, władcom małego narodu w obrębie większego państwa.
- [296] [1 Mch 14,48](#): [1 Mch 8,22n](#).
- [297] [1 Mch 15,1](#): Antioch VII Sidetes królował od 138 do 129 r. przed Chr., przebywając na Rodos, gdy jego brat, Demetriusz II, był więźniem Partów; zob. [1 Mch 14,1-3](#).
- [298] [1 Mch 15,5](#): [1 Mch 13,38](#).
- [299] [1 Mch 15,8](#): [1 Mch 10,28-32](#); [1 Mch 11,35](#).
- [300] [1 Mch 15,10](#): ^a Jesienią 139 r. przed Chr. ^b Chodzi o region Antiochii, stolicy imperium Seleucydów; zob. [1 Mch 1,8](#). ^c [1 Mch 11,39](#).
- [301] [1 Mch 15,11](#): Dora (Dor) - miejscowość położona nad Morzem Śródziemnym, powyżej Cezarei Nadmorskiej, na wysokości południowego krańca pasma Karmelu; zob. [Joz 11,2](#).
- [302] [1 Mch 15,15](#): ^a [1 Mch 12,16n](#). ^b Werset ten podejmuje wątek opowiadania przerwane w [1 Mch 14,24](#).
- [303] [1 Mch 15,16](#): ^a Lucjusz Metellus był konsulem w 142 r. przed Chr., dlatego list ten powstał raczej przed wydarzeniami opisanymi na początku rozdziału; zob. w. [1 Mch 10](#). ^b Ptolemeusz VII Fiskon (146-130 przed Chr.), król Egiptu.
- [304] [1 Mch 15,22](#): ^a Demetriusz II był więźniem Partów 1 Mch (14,2), ale konsul nie przywiązywał do tego wagi. ^b Attalos II (panował w latach 159-138 przed Chr.) był królem Pergamonu, małego królestwa na zachodnim wybrzeżu Azji Mniejszej. ^c Ariarates V był królem Kapadocji. ^d [1 Mch 14,2](#).
- [305] [1 Mch 15,23](#): Spis, mimo że nieuporządkowany, dobrze oddaje status polityczny Bliskiego Wschodu w II w. przed Chr. Wymienia większe

królestwa (Karia i Licja), liczne wyspy i miasta, zarówno niezależne, jak i podporządkowane takim państwom, jak Egipt (Cypr, Cyrena) czy Pergamon (Mindos). Ich związki jednak nie były jasne. Wiele z tych miast i prowincji posiadało kolonie żydowskie; zob. w. [1 Mch 15,19](#).

[306] [1 Mch 15,31](#): Antioch wycofuje się z obietnicy, którą niedawno złożył (w. 8). Jego żądanie odpowiada jednak przywilejowi danemu przez jego ojca, Demetriusza II, który uwolnił od danin jedynie Jerozolimę; zob. [1 Mch 13,39](#).

[307] [1 Mch 15,37](#): Miasto położone między Trypolisem i ujściem rzeki Eleuteros ([1 Mch 11,7](#)).

[308] [1 Mch 15,39](#): ^a Miejscowość leżąca ok. 6 km na południowy wschód od Jamnii. ^b Tryfona obleżono w jego rodzinnym mieście, Apamei nad Orontesem, gdzie go zabito lub gdzie popełnił samobójstwo.

[309] [1 Mch 16,1](#); [1 Mch 13,53](#).

[310] [1 Mch 16,4](#): 25 km od miejscowości Kedron, gdzie rozbił obóz Kendebajos; zob. [1 Mch 15,41](#).

[311] [1 Mch 16,5](#): ^a [Joz 3,1](#); [Joz 6,12](#); [Joz 8,10](#); [1 Sm 15,12](#); [1 Sm 29,10](#).

^b Potok Katra blisko Jamnii.

[312] [1 Mch 16,6](#); [1 Mch 5,40](#).

[313] [1 Mch 16,11](#): ^a Zapewne z ustanowienia Szymona; zob. w. [1 Mch 16,17](#). ^b Równina Jerycha była zależna od Judei, chociaż nie była jej częścią.

[314] [1 Mch 16,14](#): Luty 134 r. przed Chr.

[315] [1 Mch 16,15](#): Wznosiła się na wzgórzu, zwanym obecnie Górą Kuszenia, które góruje nad Jerychem.

[316] [1 Mch 16,23](#): ^a [1 Mch 9,22n](#). ^b Jan rzeczywiście odbudował mury Jerozolimy, zburzone przez Antiocha VII po zdobyciu miasta.

[317] [1 Mch 16,24](#): Wyjątki z tej księgi zostały następnie odtworzone przez Józefa Flawiusza. Formuła w sposób świadomy nawiązuje do wyrażenia często występującego w Księdze Królewskiej; zob. [1 Krl 11,41](#); [1 Krl 14,29](#); [1 Krl 15,31](#); zob. też [1 Krl 5,5](#).

PRZYPISY DO DRUGIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

[1] [2 Mch 1,1](#): Pierwsza diaspora żydowska w Egipcie powstała już w czasach Jeremiasza; zob. [Jr 43,3-7](#).

[2] [2 Mch 1,4](#): [Pwt 29,3](#); por. [Ez 18,31](#); [Ez 36,26-27](#).

[3] [2 Mch 1,7](#): ^a Chodzi o Demetriusza II, króla z dynastii Seleucydów, który panował w latach 145-138 przed Chr., a następnie 129-125 przed Chr.; zob. [1 Mch 1,8](#). ^b Księgi Machabejskie wspominają o różnych datach, ale ich wyliczenia odnoszą się zwykle do początku panowania Seleukosa I, czyli do października 312 r. przed Chr. Data wspomniana w tym wersecie odpowiada 143 r. przed Chr. ^c [2 Mch 4,7-20](#).

[4] [2 Mch 1,8](#): ^a [2 Mch 8,33](#); [1 Mch 4,38](#). ^b Tzn. chleby pokładne; zob. w. [1,18](#); [2 Mch 10,1-7](#); [1 Mch 4,36-61](#).

[5] [2 Mch 1,9](#): ^a Święto Namiotów obchodzono w miesiącu Tiszri. Wzmianka o miesiącu Kislew (listopad-grudzień) wskazuje, że chodzi raczej o święto oczyszczenia świątyni; zob. [2 Mch 10,5-6](#). ^b Tzn. w 124 r. przed Chr.

[6] [2 Mch 1,10](#): ^a Syn kapłana Mattatiasza, który stanął na czele powstania żydowskiego; zob. [1 Mch 2,4](#); [1 Mch 5,27](#); [1 Mch 8](#). ^b Żyd z Aleksandrii. ^c Ptolemeusz VI Filometor, król z egipskiej dynastii Lagidów; zob. [1 Mch 1,8](#).

[7] [2 Mch 1,11](#): Chodzi o Antiocha IV Epifanesa; zob. [1 Mch 1,10](#).

[8] [2 Mch 1,13](#): ^a Określenie całości terenów znajdujących się na Wschodzie nad Eufratem. ^b [2 Mch 9,1-29](#); [1 Mch 6,1-13](#). ^c Bóstwo mezopotamskie utożsamiane z Artemidą. Jej świątynię nazywano Naneonem.

[9] [2 Mch 1,16](#): Śmierć króla Antiocha autor opisuje w inny sposób w [2 Mch 9,28](#) i [1 Mch 6,1-13](#).

[10] [2 Mch 1,18](#): W. 9 z przyp.; [1 Mch 4,36](#).

[11] [2 Mch 1,19](#): Chodzi o przesiedlenie babilońskie; zob. w. [2 Mch 13](#).

[12] [2 Mch 1,23](#): ^a Ten sam Jonatan jest wspomniany w [Ne 12,11](#). ^b [Jdt 15,13](#).

[13] [2 Mch 1,27](#) [Pwt 30,3-5](#).

[14] [2 Mch 1,29](#): [Wj 15,17](#).

[15] [2 Mch 2,1](#): Chodzi o apokryf, który się nie zachował. Wiersze [2 Mch 4-9](#) nie mają żadnego odpowiednika w Piśmie Świętym. Wiersze [2 Mch 1-3](#) warto porównać z [Jr 3](#).

[16] [2 Mch 2,4](#): ^a Chodzi o Górę Nebo; zob. [Pwt 34,1](#). ^b [Pwt 34,1-4](#).

[17] [2 Mch 2,8](#): ^a [Wj 24,16](#). ^b [1 Krl 8,10-11](#).

[18] [2 Mch 2,10](#): ^a [Kpł 9,24](#). ^b [2 Krn 7,1](#).

[19] [2 Mch 2,11](#): [Kpł 10,16-17](#).

[20] [2 Mch 2,12](#): [1 Krl 8,65-66](#).

[21] [2 Mch 2,13](#): ^a Pismo apokryficzne, które zaginęło. ^b Syr Prolog [Syr 9-10](#).

[22] [2 Mch 2,14](#): Por. [1 Mch 1,56-57](#).

[23] [2 Mch 2,16](#): [2 Mch 1,8-9](#).

[24] [2 Mch 2,17](#): [Wj 19,5](#); [1 P 2,9](#).

[25] [2 Mch 2,20](#): ^a O Antiochu Epifanesie jest mowa od [2 Mch 4,7](#). ^b Antioch V Eupator wspominany jest od [2 Mch 10,10](#).

[26] [2 Mch 2,21](#): ^a [2 Mch 3,24](#); [2 Mch 5,2](#); [2 Mch 10,29](#); [2 Mch 11,8](#); por. [2 Mch 15,27](#). ^b [1 Mch 3,18n](#).

[27] [2 Mch 2,23](#): Pisarz żydowski należący do diaspory, która osiedliła się w Cyrenaice, obszarze położonym na północ od Libii. Żadne inne źródło nie wspomina o tym dziele.

[28] [2 Mch 3,1](#): Oniasz III, syn Szymona II, potomek Sadoka; zob. [Ez 40,46](#).

[29] [2 Mch 3,3](#): Seleukos IV Filopator był królem z dynastii Seleucydów; zob. [1 Mch 1,8](#). Panował w latach 187-175 przed Chr. Przedstawiciele tej dynastii często prowadzili politykę propagowania kultów lokalnych w celu zjednania sobie zwyciężonych ludów. Z tego samego powodu przekazywali darowizny na rzecz świątyń. Jednak również je grabili, kiedy to było konieczne; zob. [1 Mch 1,14](#); [1 Mch 3,7](#); [1 Mch 10,40](#).

[30] [2 Mch 3,5](#): Do tej prowincji należała cała Palestyna, Liban oraz południowa część Syrii.

[31] [2 Mch 3,10](#): Były one szczególnie chronione przez Prawo; zob. [Pwt 27,19](#).

[32] [2 Mch 3,11](#): ^a Hirkan należał do klanu Tobiadów, którzy zarządzali Ammanitydą, czyli regionem Ammanu, w Transjordanii; zob. [1 Mch 5,13](#).

^b Podana ilość jest zaskakująca. Wysokość trybutu nakładanego na Judeę wynosiła zwykle trzysta talentów srebra; zob. [1 Mch 11,28](#).

[33] [2 Mch 3,24](#): ^a Rzadki tytuł przypisywany Bogu. ^b [2 Mch 2,21](#).

[34] [2 Mch 3,34](#): Dosł.: „z Nieba”.

[35] [2 Mch 3,35](#): [2 Mch 13,23](#).

[36] [2 Mch 4,1](#): [2 Mch 3,4](#).

[37] [2 Mch 4,7](#): ^a Wstąpił na tron po swoim bracie Seleukosie w 175 r. przed Chr. i był głównym prześladowcą Żydów; zob. [2 Mch 5,12-16.23-26](#); [2 Mch 6,1-11](#). ^b Przyjmując imię Jazon (grecka forma hebrajskiego imienia Jozue lub Jezus), nowy arcykapłan manifestował swoją sympatię do kultury helleńskiej.

[38] [2 Mch 4,9](#): ^a Greckie instytucje, które zajmowały się rozwojem fizycznym i edukacją młodzieży między 18 a 20 rokiem życia. ^b Wyrażenie potwierdza przemianę Świętego Miasta w miasto hellenistyczne pod patronatem Antiochii, na cześć króla Antiocha IV.

[39] [2 Mch 4,11](#): ^a Zob. [1 Mch 8,17-30](#). ^b Były to zwolnienia od trybutów i podatków, które królowie przyznawali od czasu do czasu niektórym prowincjom, miastom lub świątyniom; zob. [1 Mch 10,29-30](#).

[40] [2 Mch 4,12](#): ^a Twierdza była siedzibą garnizonu syryjskiego i górowała nad świątynią od strony północno-wschodniej. Palestra (w. 14) musiała się zatem znajdować naprzeciw świątyni. ^b Ubiór charakteryzował się tzw. *ptasos*, nakryciem głowy noszonym przez młodzież. *Ptasos* było częścią ubioru greckiego bożka zawodów sportowych, Hermesa.

[41] [2 Mch 4,14](#): Budynek służący do ćwiczeń gimnastycznych.

[42] [2 Mch 4,18](#): Igrzyska były poświęcone fenickiemu bożkowi, Melkartowi, utożsamianemu z greckim Heraklesem.

[43] [2 Mch 4,21](#): ^a Król Egiptu Ptolemeusz VI Filometor, bratanek Antiocha Epifanesa, poślubił w 174 r. przed Chr. swoją własną siostrę Kleopatę II. Egipt przygotowywał się wówczas do odzyskania Celesyrii; zob. [2 Mch 3,5](#). ^b Ważny port nad Morzem Śródziemnym.

- [44] [2 Mch 4,25](#); [2 Mch 14,13](#); [1 Mch 10,20](#); por. [1 Mch 4,7-10](#); [1 Mch 7,5](#).
- [45] [2 Mch 4,29](#): Cypryjczycy byli rekrutowani do wojsk najemnych Seleucydów; zob. [2 Mch 12,2](#).
- [46] [2 Mch 4,30](#): Tars i Mallos były dwoma greckimi miastami Cylicji, regionu położonego na północny zachód od Syrii.
- [47] [2 Mch 4,33](#): Miasto oddalone o 8 km od Antiochii. Było znane ze swego sanktuarium Apollina. Zostało założone przez Seleukosa I, następcę Aleksandra Wielkiego, i cieszyło się prawem azylu.
- [48] [2 Mch 4,38](#); [1 Mch 4,23](#).
- [49] [2 Mch 4,40](#): ^a Niektóre starożytne wersje greckie zamiast „niejakiego Auranosa” mają „pewnego tyrana”. ^b Dosł.: „niesprawiedliwymi rękami”.
- [50] [2 Mch 4,42](#): Bunt wybuchł zatem w obrębie świątyni.
- [51] [2 Mch 4,45](#): Ptolemeusz zarządzał prowincją Celesyrii i Fenicji, był więc ważnym urzędnikiem królewskim; zob. [2 Mch 3,5](#); [2 Mch 8,8](#) i [1 Mch 3,38](#).
- [52] [2 Mch 4,46](#): Galeria z kolumnadą stanowiła częsty element architektoniczny budowli greckich.
- [53] [2 Mch 4,47](#): Ludność zamieszkująca tereny na północ od Morza Czarnego, słynąca z wielkiego okrucieństwa.
- [54] [2 Mch 5,1](#): Druga wyprawa przeciwko Egiptowi odbyła się w 168 r. przed Chr., czyli w rok po pierwszej; zob. [1 Mch 1,16](#).
- [55] [2 Mch 5,2](#); [2 Mch 2,21n](#).
- [56] [2 Mch 5,8](#): ^a Istniało wielu królów nabatejskich o tym imieniu. ^b Tak ma tekst grecki. Najlepsze dawne przekłady łacińskie zachowały inną lekcję: „uciekać z miasta”. Chodziłoby zatem o Petrę, stolicę Nabatejczyków; zob. [1 Mch 5,25](#).
- [57] [2 Mch 5,9](#): Rzekome wspólne pochodzenie Spartan i Hebrajczyków wywodzi się być może z porównania dwóch wielkich prawodawców obydwu narodów: Mojżesza i Likurga; zob. [1 Mch 12,6-7](#).
- [58] [2 Mch 5,10](#): Odmówienie prawa do pochówku w grobowcu rodzinnym uważano za straszną karę; zob. [1 Krl 13,22](#).
- [59] [2 Mch 5,17](#); [2 Mch 6,12-16](#); [2 Mch 7,16-19.32-38](#); [Mdr 12,9](#); por. [Pwt 8,5](#).
- [60] [2 Mch 5,18](#); [2 Mch 3,1-40](#).

[61] [2 Mch 5,19](#): Por. [Mk 2,27](#).

[62] [2 Mch 5,21](#): [2 Mch 9,8](#).

[63] [2 Mch 5,22](#): Zob. też [2 Mch 6,11](#) i [2 Mch 8,8](#). Nie należy go mylić z tzw. „przyjacielem króla”, urzędnikiem, o którym wspomina się w [2 Mch 9,29](#) i [1 Mch 6,14.55](#). Frygia, z której pochodził Filip, stanowiła część Azji Mniejszej, nienależącej już do imperium Seleucydów, ale być może stamtąd rekrutowano wojsko.

[64] [2 Mch 5,23](#): Prawdopodobnie chodzi tu o Sychem, miasto wybudowane u stóp góry Garizim.

[65] [2 Mch 5,24](#): Północno-zachodni region Azji Mniejszej. Niektórzy tłumaczą „dowódcę Mizyjczyków” jako „znienawidzonego dowódcę”.

[66] [2 Mch 5,27](#): ^a [1 Mch 2,4](#). ^b [1 Mch 2,28](#) ^c [Kpł 11](#).

[67] [2 Mch 6,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „pewnego Gerontosa, Ateńczyka”.

[68] [2 Mch 6,7](#): ^a Przypadał dwudziestego piątego każdego miesiąca; zob. [1 Mch 1,59](#). ^b Dionizos był bóstwem winnej latorośli i wina, stąd uroczystości ku jego czci - Dionizje, które obchodzono radośnie, wypijając przy tym duże ilości wina.

[69] [2 Mch 6,8](#): Tłumaczenie za tekstem starosyryjskim. Tekst grecki jest niejasny.

[70] [2 Mch 6,10](#): [1 Mch 1,60-61](#).

[71] [2 Mch 6,11](#): Por. [1 Mch 2,32n](#).

[72] [2 Mch 6,12](#): [2 Mch 5,17n](#).

[73] [2 Mch 6,14](#): [Mdr 12,2.20-22](#).

[74] [2 Mch 6,18](#): [Kpł 11,7-8](#).

[75] [2 Mch 6,19](#): [1 Mch 1,62-63](#).

[76] [2 Mch 7,6](#): Tekst pochodzi z [Pwt 32,36](#), w którym jest mowa o rytualnych ucztach pogańskich; por. [Ps 135 \[134\].14](#).

[77] [2 Mch 7,9](#): [Dn 12,2](#); [Hbr 11,35](#).

[78] [2 Mch 7,17](#): Aluzja do strasznego końca Antiocha i do tragicznej śmierci jego synów i bratanków; zob. w. 9; [2 Mch 14,2](#); [1 Mch 11,17](#); [1 Mch 13,31](#).

[79] [2 Mch 7,18](#): [2 Mch 5,17n](#).

[80] [2 Mch 7,19](#): [2 Krn 13,12](#); [Dz 5,39](#).

[81] [2 Mch 7,22](#); [Hi 10,8-12](#); [Ps 139 \[138\].13-15](#); [Koh 11,5](#).

[82] [2 Mch 7,23](#): ^a [Iz 44,24](#). ^b [Ez 37,5](#).

[83] [2 Mch 7,32](#); [2 Mch 5,17n](#).

[84] [2 Mch 8,3](#); [Rdz 4,10](#); [Ez 24,7](#).

[85] [2 Mch 8,5](#); [1 Mch 3,3-9](#).

[86] [2 Mch 8,8](#); [2 Mch 5,22](#).

[87] [2 Mch 8,9](#): ^a Por. [1 Mch 3,39](#). ^b Decyzja Antiocha, dotycząca wyniszczenia narodu żydowskiego wynikała z nieudanej próby polityki asymilacyjnej, polegającej na zakazie praktykowania Prawa i żydowskich zwyczajów religijnych; zob. [1 Mch 3,34-36](#).

[88] [2 Mch 8,10](#): Ta ogromna suma, którą Seleucydzi byli winni Rzymianom, musiała wynikać z długów zaciągniętych jeszcze przez ojca Antiocha Epifanesa w 188 r. przed Chr. Został on skazany w ramach traktatu z Apamei na przekazanie Rzymianom dwóch tysięcy talentów srebra w ciągu dziesięciu lat.

[89] [2 Mch 8,18](#); [Ps 20 \[19\].8](#).

[90] [2 Mch 8,19](#); [2 Krl 19,35](#); [Iz 37,36](#).

[91] [2 Mch 8,20](#); [1 Mch 3,18n](#).

[92] [2 Mch 8,32](#): Prawdopodobnie wódz Arabów pokonanych w trakcie wyprawy przeciwko Tymoteuszowi; zob. [2 Mch 1,8](#) oraz [2 Mch 12,10-12](#).

[93] [2 Mch 8,33](#): ^a Spalenie bramy świątyni musiało nastąpić podczas napadu opisanego w [1 Mch 1,29-35](#); por. [1 Mch 3,5n](#); por. [2 Mch 9,6n](#).

^b Postać bliżej nieznana.

[94] [2 Mch 8,36](#); [2 Mch 3,36](#); [2 Mch 9,12](#); [Jdt 5,6-21](#); [Dn 4,31-35](#); [Dn 6,27-28](#).

[95] [2 Mch 9,2](#): Starożytna stolica imperium perskiego, położona ok. 400 km na południe od Teheranu.

[96] [2 Mch 9,3](#): Obecnie miasto Hamadan, 700 km na północny wschód od Persepolis.

[97] [2 Mch 9,6](#); [2 Mch 8,33](#); [2 Mch 9,28](#); [2 Mch 13,8](#); por. [Wj 21,23-25](#).

[98] [2 Mch 9,8](#): ^a [2 Mch 5,21](#). ^b Wyrażenie ukazujące w obrazowy sposób, że Antioch uważał się za Boga; zob. w. 12 i [Iz 40,12](#); [Iz 51,15](#).

[99] [2 Mch 9,9](#); [Jdt 16,17](#); [Iz 14,11](#); [Iz 66,24](#); [Syr 7,17](#); [Syr 19,3](#); [Dz 12,23](#).

[100] [2 Mch 9,12](#): Por. [2 Mch 8,36](#).

[101] [2 Mch 9,23](#): Chodzi o prowincje imperium Seleucydów położone na wyżynie irańskiej. Antioch III urządzał wyprawy na te tereny ok. 210 r. przed Chr.

[102] [2 Mch 9,25](#): Drugi list, o którym napisał król, nie został wspomniany przez autora.

[103] [2 Mch 9,28](#): [2 Mch 9,6n](#).

[104] [2 Mch 10,2](#): Prawdopodobnie chodzi o ołtarze wotywno, poświęcone greckim bóstwom, a nie o ołtarze ofiarne.

[105] [2 Mch 10,3](#): ^a [2 Mch 1,18n](#). ^b Dzięki takiemu postępowaniu unikano zagrożenia użycia ognia niepoświęconego; zob. [2 Mch 1,19-2,12](#). ^c [Wj 30,7-8](#). ^d [Kpł 24,2-4](#). ^e [Kpł 24,5-9](#).

[106] [2 Mch 10,5](#): Tj. w grudniu 164 r. przed Chr.

[107] [2 Mch 10,10](#): [1 Mch 6,17](#); [1 Mch 5,59](#).

[108] [2 Mch 10,11](#): ^a Antioch V Eupator wstąpił na tron po swoim ojcu w wieku zaledwie dziesięciu lat, w 163 r. przed Chr. ^b [1 Mch 3,32](#).

[109] [2 Mch 10,12](#): Namiestnik Cypru sprawujący władzę w imieniu króla egipskiego Ptolemeusza Filometora. Przeszedł na stronę Seleucydów, gdy Antioch Epifanes zagarnął Cypr w 186 r. przed Chr.; zob. w. [2 Mch 13](#).

[110] [2 Mch 10,14](#): [1 Mch 3,38](#).

[111] [2 Mch 10,15](#): Idumea, położona na południe od Judei, była częścią dawnego państwa Edomitów.

[112] [2 Mch 10,16](#): [1 Mch 5,1-8](#).

[113] [2 Mch 10,24](#): ^a [1 Mch 5,6](#). ^b Poprzednia porażka była prawdopodobnie wspomniana w [1 Mch 8,30](#); [1 Mch 9,3](#). W przeciwnym wypadku tekst może być aluzją do bitwy pod Karnion; zob. [2 Mch 12,17-25](#). Powyższe opowiadanie zawierające także opis śmierci Tymoteusza (w. 37), zdaje się nie uwzględniać porządku chronologicznego wydarzeń. ^c Konie hodowane przez Partów na wyżynie irańskiej były wysoko cenione.

[114] [2 Mch 10,25](#): ^a [2 Mch 14,15](#); [Joz 7,6](#); [1 Sm 4,12](#); [Ne 9,1](#); [Hi 2,12](#); [Ez 27,30](#). ^b [Rdz 37,34](#); [2 Sm 3,31](#); [2 Krl 6,30](#).

[115] [2 Mch 10,26](#): [Wj 23,22](#).

[116] [2 Mch 10,29](#): [2 Mch 2,21n](#).

[117] [2 Mch 10,33](#): [1 Mch 13,43-48](#).

[118] [2 Mch 11,5](#): ^a Miasto położone niecałe 25 km na południe od Jerozolimy. ^b Poprawiono za Kodeksem Aleksandryjskim. Odległość odpowiadająca ok. 150 stadiom, czyli ok. 25,5 km. Wg LXX: „pięciu stadiów”.

[119] [2 Mch 11,6](#); [Wj 14,19](#); [Wj 23,30](#); [Wj 33,2](#); por. [Tb 5,4](#).

[120] [2 Mch 11,8](#); [2 Mch 2,21n](#).

[121] [2 Mch 11,17](#): Chodzi prawdopodobnie o Jana, jednego z braci Judy Machabeusza; zob. [1 Mch 2,2](#). Absalom należał do ważnych osobistości. Jego dwaj synowie pełnili odpowiedzialne funkcje wojskowe; zob. [1 Mch 11,70](#); [1 Mch 13,11](#).

[122] [2 Mch 11,21](#): ^a Tzn. w 164 r. przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#). ^b Chodzi tu o miesiąc Dioskoros, który był w kalendarzu kreteńskim i odpowiadał miesiącowi Ksantyka w kalendarzu Seleucydów oraz miesiącowi Adar w kalendarzu hebrajskim. Przypadał na przełom lutego i marca.

[123] [2 Mch 11,23](#): ^a Tj. Antioch IV Epifanes. ^b Był to tradycyjny wśród Seleucydów sposób mówienia o śmierci, ponieważ w ich państwie praktyowano kult zmarłych królów.

[124] [2 Mch 11,29](#); [2 Mch 4,23-25](#).

[125] [2 Mch 11,34](#): Nie jest wspominany w oficjalnych spisach rzymskich, ale wiadomo, że w 170 r. przed Chr. jeden z członków jego rodziny został mianowany legatem, czyli oficjalnym wysłannikiem rzymskim.

[126] [2 Mch 12,2](#): ^a Zarządzał Transjordanią; zob. [2 Mch 10,24](#) i [1 Mch 5,6](#).

^b Nikanora, dowódcy najemników z Cypru, nie należy mylić z Nikanorem wspomnianym w [2 Mch 8,9](#). Inni namiestnicy nie są bliżej znani.

[127] [2 Mch 12,3](#): Zob. [1 Mch 10,76](#); [1 Mch 13,11](#); [1 Mch 14,34](#).

[128] [2 Mch 12,4](#): Rada miasta zapewne sfinansowała całe to przedsięwzięcie.

[129] [2 Mch 12,8](#); [1 Mch 5,58](#).

[130] [2 Mch 12,13](#); [1 Mch 5,26.36](#).

[131] [2 Mch 12,15](#): Joz rozdz. [Joz 6](#).

[132] [2 Mch 12,17](#): ^a Nazwa twierdzy Tymoteusza w Ammanitydzie, regionie Ammanu położonym na wschód od Jordanu, gdzie rezydował jako namiestnik tego regionu. ^b Mieszkańcy regionu Tubia; zob. [1 Mch 5,13](#),

który również był częścią Ammanitydy. Tubianie słynęli z doskonałej jazdy konno; zob. w. 35.

[133] [2 Mch 12,21](#): ^a Sanktuarium Asztarte o dwóch rogach; zob. [1 Mch 5,43](#). ^b Prawdopodobnie chodzi o parowy żłobione przez potok, który płynie niedaleko od tego miejsca.

[134] [2 Mch 12,26](#): Sanktuarium syryjskiej boginki Atargatis. Chodzi o to samo miejsce kultu w Karnion; zob. w. [2 Mch 12,21](#). Atargatis i Asztarte były często mylone.

[135] [2 Mch 12,27](#): Chodzi o lokalnego dowódcę, którego nie należy mylić z Lizjaszem, opiekunem króla; zob. [2 Mch 13,1](#).

[136] [2 Mch 12,29](#): Starożytne miasto Bet-Szean położone w dolinie Jordanu; zob. [Sdz 1,27](#); [1 Sm 31,10](#); [1 Mch 5,52](#).

[137] [2 Mch 12,31](#): Między 14. a 20. czerwca 163 r. przed Chr.

[138] [2 Mch 12,35](#): ^a Generał, który schwycił Tymoteusza; zob. w. [2 Mch 12,25](#). ^b Chodzi o tzw. chlamidę, którą nosili jeźdźcy. ^c Tracja - region położony między Macedonią a Morzem Czarnym. Seleucydzi pozyskiwali stamtąd najemników. ^d [1 Mch 5,66](#).

[139] [2 Mch 12,38](#): ^a Starożytna twierdza, oddalona ok. 25 km na południowy zachód od Jerozolimy; zob. [1 Sm 22,1](#); [2 Krn 11,7](#). ^b Żołnierze zabijając, dotykali trupów, co czyniło ich rytualnie nieczystymi przez okres siedmiu dni.

[140] [2 Mch 12,40](#): Chodzi o amulety ofiarowane bożkom w świątyniach dawnej Filistei; zob. [1 Mch 5,58.68](#). Zgodnie z Prawem należało je spalić; zob. [Pwt 7,25](#); Joz rozdz. [Joz 7](#).

[141] [2 Mch 13,1](#): Chodzi o rok 163 przed Chr. Wyprawa ta związana była z oblężeniem przez wojska Judy twierdzy w Jerozolimie; zob. [1 Mch 6,18-19](#).

[142] [2 Mch 13,2](#); [1 Mch 6,28-30](#).

[143] [2 Mch 13,3](#): ^a Na temat nominacji na arcykapłana zob. [Na 4,24-25](#).

^b Nie wiadomo dokładnie, kiedy pozbawiono go urzędu.

[144] [2 Mch 13,4](#): Mowa o Aleppo w Syrii, któremu Seleukos I Nikator nadał nazwę miasta macedońskiego (Berea).

[145] [2 Mch 13,7](#); [Ez 29,5](#).

[146] [2 Mch 13,8](#): Zastosowanie prawa „oko za oko”; zob. [Wj 21,23-25](#); [2 Mch 8,33](#); [2 Mch 9,6n](#).

[147] [2 Mch 13,10](#): [2 Mch 6,1-11](#); [1 Mch 1,44-51](#).

[148] [2 Mch 13,14](#): [1 Mch 2,1-5](#).

[149] [2 Mch 13,15](#): [1 Mch 6,43-46](#).

[150] [2 Mch 13,19](#): [2 Mch 11,5](#).

[151] [2 Mch 13,23](#): [2 Mch 3,35](#); por. [2 Mch 8,36n](#).

[152] [2 Mch 13,24](#): Od końca 163 r. przed Chr. Juda był ustanowionym przez króla namiestnikiem Judei. Król powoływał odtąd tylko namiestników równiny nadmorskiej: od Ptolemaidy na północy po granicę z Egiptem na południu.

[153] [2 Mch 13,25](#): Ptolemaida jako helleńskie miasto była najwyraźniej wrogo usposobiona wobec Żydów; zob. [2 Mch 6,8-9](#).

[154] [2 Mch 13,26](#): [2 Mch 11,13-21](#).

[155] [2 Mch 14,1](#): ^a Tj. w 161-160 przed Chr.; zob. [2 Mch 13,1](#). ^b [1 Mch 7,1](#).

^c Port fenicki położony ok. 100 km na północ od dzisiejszego Bejrutu.

[156] [2 Mch 14,3](#): ^a Według Józefa Flawiusza arcykapłanem uczynił go Antioch V. Jego urząd został następnie potwierdzony przez nowego króla; w. 13; [1 Mch 7,9](#). ^b Jest to świadectwo, że Alkimos przyjmował zwyczaje greckie.

[157] [2 Mch 14,4](#): Rok 160 przed Chr.; zob. [1 Mch 1,10](#).

[158] [2 Mch 14,6](#): Zob. [1 Mch 2,42](#) z przyp.; [1 Mch 7,13](#).

[159] [2 Mch 14,12](#): ^a [2 Mch 11,4](#); [2 Mch 15,20](#); [1 Mch 6,34-37](#). ^b Zwykle władzę sprawował arcykapłan, choć nie miał do tego prawa (zob. [2 Mch 3,5](#)). Król zamierzał jednak pozbawić Żydów, łącznie z Alkimosem, wszelkiej władzy politycznej.

[160] [2 Mch 14,15](#): [2 Mch 10,25n](#).

[161] [2 Mch 14,16](#): Miejscowość położona na północ od Jerozolimy; zob. [1 Mch 7,40](#).

[162] [2 Mch 14,19](#): Dosł.: „aby przyjęli i podali prawicę”.

[163] [2 Mch 14,33](#): [2 Mch 6,7](#).

[164] [2 Mch 14,36](#): [2 Mch 10,1-8](#).

[165] [2 Mch 14,38](#): Oskarżenie dotyczyło powrotu do zasad Prawa i religijnych zwyczajów żydowskich, których praktyka była zabroniona;

zob. [2 Mch 6,1-11](#).

[166] [2 Mch 14,42](#): [1 Sm 31,4](#).

[167] [2 Mch 15,1](#): Nikanor nie zwrócił uwagi na to, że Żydzi podjęli decyzję bronięcia się także w dzień szabatu; zob. [1 Mch 2,41](#); por. [1 Mch 2,35n](#).

[168] [2 Mch 15,3](#): [2 Mch 8,34](#).

[169] [2 Mch 15,10](#): [2 Mch 5,25](#); [2 Mch 12,3](#); [1 Mch 6,62](#); por. [1 Mch 1,30n](#).

[170] [2 Mch 15,11](#): Por. [2 Mch 2,21n](#).

[171] [2 Mch 15,12](#): [2 Mch 3,10.31-34](#); [2 Mch 4,5](#).

[172] [2 Mch 15,14](#): [Jr 2,1-8](#).

[173] [2 Mch 15,20](#): [1 Mch 6,35-38](#).

[174] [2 Mch 15,21](#): [2 Mch 15,12](#); [Ps 28 \[27\].2n](#).

[175] [2 Mch 15,22](#): [2 Mch 8,19n](#).

[176] [2 Mch 15,27](#): [2 Mch 2,21n](#).

[177] [2 Mch 15,31](#): [1 Mch 1,33](#).

[178] [2 Mch 15,32](#): [2 Mch 8,34](#).

[179] [2 Mch 15,35](#): [1 Mch 7,47n](#).

PRZYPISY DO TRZECIEJ KSIĘGI MACHABEJSKIEJ

[1] [3 Mch 1,1](#): ^a Dosł.: „Miłujący ojca” - przydomek hellenistycznego króla Egiptu Ptolemeusza IV (221-205 przed Chr.), nadawany mu zazwyczaj w sensie ironicznym, gdyż zamordował on swoich rodziców. ^b Spójnik „zaś” (grec. *dé*) na samym początku opowiadania wskazuje albo na fakt, że dotyczy on innej opowieści, która jest już znana, albo też zakłada utratę kilku wierszy, a może nawet i rozdziałów księgi. ^c W 221 r. przed Chr. hellenistyczny król Syrii Antioch III Wielki (223-187 przed Chr.) rozpoczął wojnę celesyryjską i swoimi sukcesami około 217 r. przed Chr. zaniepokoił Ptolemeusza. ^d Siostra i jednocześnie żona Ptolemeusza. ^e Miasto na południe od Gazy, nad brzegiem Morza Śródziemnego. W 217 r. przed Chr. Ptolemeusz IV zwyciężył tam Antiocha III i zmusił go do opuszczenia Palestyny.

[2] [3 Mch 1,2](#): Przypuszczalnie był to egipski dowódca Celesyrii, który przeszedł na stronę Antiocha.

[3] [3 Mch 1,3](#): ^a Dozyteusz najwyraźniej należał do straży przybocznej króla i dlatego też łatwo mógł go przekonać, aby w obliczu zagrożenia spiskiem nie spał na tym samym miejscu. ^b Dosł.: „kara” (grec. *kólasis*).

[4] [3 Mch 1,4](#): ^a Rozpuszczenie włosów było oznaką głębokiej rozpacz.

^b Zob. przyp. do [1 Mch 14,24](#).

[5] [3 Mch 1,9](#): ^a Wcześniej uczynił to także jego ojciec Ptolemeusz III Euergetes (246-241 przed Chr.), gdy wracał ze swojej zwycięskiej wyprawy do Medii i Persji. ^b Dosł.: „miejsce” (grec. *tópos*).

[6] [3 Mch 1,10](#): W oryginale występuje tutaj zwrot „do świątyni” (grec. *eis tòn naón*), z kontekstu jednak wynika, że chodzi tu o sanktuarium, miejsce najświętsze.

[7] [3 Mch 1,11](#): Tzn. w Dniu Przebłagania (hebr. *yôm hakkippūrîm*), czyli dziesiątego dnia siódmego miesiąca Etanim (Tiszri). W tym dniu arcykapłan wchodził do miejsca najświętszego przynajmniej dwa razy,

dlatego też wyrażenie „raz w roku” ma znaczenie: „tylko raz do roku”; zob. [Kpł 16,12-16.34](#).

[8] [3 Mch 1,12](#): Zapewne jedynie fragment [Kpł 16,17](#), wraz z posiadającym moc Prawa zakazem.

[9] [3 Mch 1,13](#): Ptolemeusz powołuje się tutaj na fakt bezkonfliktowego odwiedzenia przez siebie innych świątyń pogańskich (grec. *témenos*) i wyraża zdziwienie z powodu tak nieoczekiwanej przeszkody. Inną interpretację tego fragmentu sugeruje natomiast przetłumaczenie wyrażenia *eis pân témenos* („do każdej [innej] świątyni”) jako „do całej świątyni”. W takim przypadku Ptolemeusz mógłby zarzucić Żydom niekonsekwencję, dziwiąc się, dlaczego bez sprzeciwu pozwolono mu w ogóle wejść do świątyni, a teraz odmawia się zwiedzenia jej poszczególnych pomieszczeń.

[10] [3 Mch 1,18](#): ^a Przypuszczalnie z przeorności, z uwagi na przybycie wraz z Filopatorem wielkiej liczby żołnierzy. ^b Oznaka rozpacz i żałoby; zob. [3 Mch 1,4](#).

[11] [3 Mch 1,21](#): Jej różnorodność wynikała z różnorodności wieku, płci i pozycji społecznej wypowiadających ją osób, natomiast jej przedmiot był wspólny - prośba o oddalenie bezbożnego zamysłu.

[12] [3 Mch 1,25](#): Tzn. jego świta.

[13] [3 Mch 1,27](#): Tzn. z Żydami.

[14] [3 Mch 2,1](#): Przypuszczalnie chodzi tu o Szymona, syna Oniasza III.

[15] [3 Mch 2,2](#); [2 Krl 19,15-16](#); [Ps 20 \[19\].8](#); [2 Mch 1,24](#).

[16] [3 Mch 2,4](#): ^a Giganci (zob. [Rdz 6,4](#)) często byli przedstawiani jako przykład prymitywnej siły i zuchwałości. ^b [Rdz 7,21](#).

[17] [3 Mch 2,5](#): ^a [Rdz 19,24](#). ^b Dosł.: „wzór”, „przykład” (grec. *parádeigma*).

[18] [3 Mch 2,6](#): ^a [Wj 1,13-14](#); [Wj 7,8-12,33](#). ^b Dosł.: „karami” (grec. *timōrias*).

[19] [3 Mch 2,7](#): [Wj 14,6-31](#).

[20] [3 Mch 2,8](#): [Wj 15,1-18.21](#).

[21] [3 Mch 2,9](#): [2 Krn 7,16](#).

[22] [3 Mch 2,10](#): Treść tego wiersza pochodzi z [1 Krl 8,33-34](#), gdzie jednak nie ma charakteru Bożej obietnicy, a jedynie prośby króla Salomona. Jako obietnicę można natomiast potraktować słowa Boga z [1 Krl 9,3](#).

[23] [3 Mch 2,15](#): Dosł.: „niebo nieba”. Występujący tutaj w tekście grecki termin *ouranòs toû ouranoû* jest hebraizmem (*šamê haššāmayîm*) i oznacza najwyższy poziom nieba - siedzibę Boga; zob. [Pwt 10,14](#); [1 Krl 8,27](#).

[24] [3 Mch 2,17](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Nie karz nas ich nieczystością...”.

[25] [3 Mch 2,18](#): Grec. *oîkos hagiastmoû*, czyli świątynia.

[26] [3 Mch 2,21](#): [1 Sm 16,7](#).

[27] [3 Mch 2,25](#): Wbrew tej informacji nie wiemy, o jakich współbiesiadników chodzi. Być może była o nich mowa w pierwszej, zaginionej części dzieła; zob. [3 Mch 1,1](#) z przyp.

[28] [3 Mch 2,26](#): „Te miejsca” to Jerozolima i przypuszczalnie świątynia.

[29] [3 Mch 2,27](#): Użyty tutaj grecki termin *stêlē* jest wieloznaczny, oprócz dosłownego znaczenia „kolumna”, „słup” może też oznaczać „posąg” lub „pomnik”.

[30] [3 Mch 2,28](#): ^a Pomimo wstępnych, ogólnikowych słów napisu, jasno jednak można odczytać zamiary jego autora, wymierzone wyraźnie przeciwko Żydom. Oni bowiem, jako jedyni, nie składali ofiar w synagogach. Polecenie króla było więc równoznaczne z zamknięciem wszystkich synagog i zakazem sprawowania kultu. Zgodnie z inną interpretacją tego fragmentu król umieścił na wieży swój posąg, co tym bardziej było wymierzone przeciwko Żydom. ^b Ludność Aleksandrii była podzielona na trzy grupy. Pierwszą stanowili Macedończycy, którzy jako założyciele miasta korzystali z pełni praw obywatelskich. Od czasów Aleksandra Macedońskiego podobne do nich przywileje mieli też, Żydzi. Drugą grupę stanowiło dosyć liczne i cieszące się pewną niezależnością wojsko najemne. Trzecią, najniższą grupę stanowili natomiast rdzenni Egipcjanie. Do niej mieli być teraz zaliczeni także Żydzi.

[31] [3 Mch 2,29](#): Dionizosa uważano za boga rodu Ptolemeuszy, dlatego też Filopator był szczególnie oddany jego kultowi.

[32] [3 Mch 2,31](#): „Miasto pobożności” - Jerozolima.

[33] [3 Mch 3,2](#): Niektórzy ludzie podsycali nienawiść króla do Żydów, nawet przez szerzenie kłamliwych oskarżeń.

[34] [3 Mch 3,6](#): Grec. *allôfyloi* - chodzi o ludność nieżydowską, przypuszczalnie o rdzennych Egipcjan, którą należy utożsamiać z „niektórymi” z w. [3 Mch 4](#).

[35] [3 Mch 3,8](#): Grec. *Héllēnes* - mowa o Macedończykach, czyli klasie arystokratycznej i wykształconej. Termin „Grecy” nie ma więc tutaj takiego znaczenia jak w [Rz 2,9](#), gdzie oznacza wszystkich nie-Żydów.

[36] [3 Mch 3,15](#): Grec. *Koile Syria* - dolina leżąca między Libanem i Antylibanem.

[37] [3 Mch 3,16](#): Dosł.: „po mieście” (grec. *katà pólin*), niektóre rękopisy jednak mają w tym miejscu bardziej odpowiednią liczbę mnogą (grec. *katà pólesin*).

[38] [3 Mch 3,21](#): Król ma przypuszczać na myśli kapłaństwo w kulcie Dionizosa, przeciwstawiając mu likwidowany kult judaistyczny.

[39] [3 Mch 3,24](#): Takimi nagłymi zamieszkami mogłaby być, według króla, wojna z Syrią, bunt egipskich poddanych lub żołnierzy, a także intrygi pałacowe. W tym wszystkim skłonny był widzieć inicjatywę Żydów.

[40] [3 Mch 3,27](#): Użyty tutaj grecki termin *apotympanisthēsetai* jest wieloznaczny. Może oznaczać zarówno „obicie kijami”, „ścięcie” lub po prostu „pozbawienie życia w okrutny sposób”.

[41] [3 Mch 3,28](#): Forma nagrody dla donosicieli jest niejasna. „Uwieńczenie wolnością” może oznaczać nadanie pełni praw obywatelskich albo jest aluzją do uroczystego ukoronowania wieńcem w dniu święta Dionizosa.

[42] [3 Mch 4,6](#): [3 Mch 1,18](#).

[43] [3 Mch 4,8](#): ^a [Iz 61,10](#). ^b Uroczystości weselne trwały zazwyczaj siedem dni; zob. [Sdz 14,12.17](#). ^c „Widzieć Hades u stóp” oznacza mieć świadomość zbliżającej się śmierci.

[44] [3 Mch 4,11](#): ^a Przystań rzeczna na jednej z odnóg Nilu, oddalona ok. 22 km od Aleksandrii. ^b Hipodrom aleksandryjski znajdował się przed wschodnią bramą miasta. ^c Prawdopodobnie król obawiał się, że bogatsi z jeńców mogliby przekupić żołnierzy i wydostać się na wolność.

[45] [3 Mch 4,12-13](#): Z treści tych wierszy wynika, jakoby miejscowi Żydzi aleksandryjscy korzystali jeszcze z wolności, a pozbawieni jej byli jedynie Żydzi z prowincji, których odwiedzali rodacy z Aleksandrii. Niezupełnie zgadza się to z [3 Mch 3,1](#), gdzie jest mowa o tym, że król rozgniewał się przede wszystkim na Żydów aleksandryjskich, a następnie dopiero na wszystkich pozostałych.

[46] [3 Mch 4,16](#): [Ps 115](#) [113B],6.

[47] [3 Mch 4,14-18](#): Fragment ten nastęcza trudności co do określenia liczby Żydów objętych spisem. Historycznie możliwe wydaje się spisanie jedynie mieszkańców Aleksandrii lub też tylko tych zgromadzonych na hipodromie.

[48] [3 Mch 5,2](#): ^a O silnym działaniu pobudzającym aromatycznych żywic, stosowanych w większych dawkach, wiadomo z różnych źródeł historycznych. ^b Liczba pięciuset słoni wydaje się przesadzona. Ptolemeusz II Filadelfos (285-246 przed Chr.) pod koniec swojego panowania posiadał jedynie trzysta słoni. Według Polibiusza Ptolemeusz IV Filopator w bitwie pod Rafią miał natomiast tylko 73 słonie. ^c Grecki termin *móros* (= *moîra* „los”, „przeznaczenie”) może też po prostu oznaczać „śmierć”.

[49] [3 Mch 5,7](#): Bóg nazywany jest tutaj Ojcem Izraela, bo jest jego Stwórcą; zob. [Pwt 32,18](#); [Iz 63,8](#); [Iz 64,8](#).

[50] [3 Mch 5,11](#): Dosł.: „część snu” (grec. *hýpnou méros*). Być może intencją autora było zwrócenie uwagi na nienaturalny charakter tego snu zesłanego przez Boga.

[51] [3 Mch 5,13](#): Tzn. godziny śmierci.

[52] [3 Mch 5,14](#): Według naszej rachuby czasu ok. godz. 15³⁰.

[53] [3 Mch 5,16](#): Dosł.: „położyć się”; zgodnie bowiem z greckim zwyczajem przy stole zajmowano pozycję pólleżącą.

[54] [3 Mch 5,17](#): Dosł.: „niniejszą” (grec. *tò parón*); z powodu znacznych rozbieżności w rękopisach niektórzy tłumaczą również jako „spóźnioną” lub „nieodpowiednią w czasie” (grec. *tò párōron*).

[55] [3 Mch 5,20](#): Władca Agrygentu (570-554 przed Chr.), znany ze swojego okrucieństwa.

[56] [3 Mch 5,23](#): ^a Prawdopodobnie uzbroił je w jakiegoś rodzaju pancerze, wyposażone w ostre i wystające elementy, które służyły do kaleczenia ludzi. ^b Grecki termin *diekínei* oprócz „przepędzał” może też oznaczać „drażnił”, „pobudzał”.

[57] [3 Mch 5,29](#): Nieliczne rękopisy dodają w tym miejscu: „Kiedy już król Ptolemeusz poznał, że zgodnie z Bożą Opatrznością została mu wszczepiona litość dla narodu żydowskiego, śpieszył się, by ich odprawić. Gdy naradzał się ze swoją dostojną świtą, jego przyjaciele i wielmoże oburzali się i bardzo obrażali. Ktoś zaś znaczący spośród nich, o imieniu Hermon, który był też towarzyszem króla, odważył się powiedzieć: Królu,

czy nie dokonam wobec nich tego, co od początku było zaplanowane? Kiedy otrzymałem, odczytałem to, co rano zostało przez ciebie o nich napisane, aby oni, z natury nam nieprzychylni, nie zmówili się za naszymi plecami przeciwko nam z naszymi wrogami. Przewidując to, wydałeś na początku te rozkazy, które teraz, nie zwracając na nie uwagi, usiłujesz odwołać. Królu, w żadnym wypadku niczego, co od początku dobrze zdecydowano w sprawie ich losu pochopnie nie odwołujemy, i sprowadzając słońce, wypełnimy powzięty przez ciebie w stosunku do nich zamiar”.

[58] [3 Mch 5,31](#): „Jeśli” - poprawione za niektórymi rękopisami, które zamiast kontrowersyjnej pisowni LXX *hósoi* („którzy”) proponują *eí soi* („jeśli miałbyś”).

[59] [3 Mch 5,39](#): Termin ten (grec. *syggeneîs*) oznaczał nie tylko rzeczywistych członków rodziny królewskiej, lecz zgodnie ze zwyczajem egipskiego dworu także najbliższych królowi dworzan.

[60] [3 Mch 5,42](#): Tzn. na śmierć.

[61] [3 Mch 5,43](#): Wtrącenie w pierwszej osobie liczby mnogiej, które jest swego rodzaju cytatem wypowiedzi królewskiej.

[62] [3 Mch 5,44](#): Wojska rozmieszczono na ulicach sąsiadujących z hipodromem („w najdogodniejszych częściach miasta”) przypuszczalnie w celu zapobieżenia próbom udzielenia Żydom pomocy ze strony ludności Aleksandrii.

[63] [3 Mch 6,1](#): ^a Wśród Żydów żyjących w diasporze wielu pochodziło z rodzin kapłańskich i nadal byli nazywani „kapłanami” (hebr. *kōhănîm*, grec. *hiereîs*). ^b „Starsi” (grec. *presbýteroi*) to osoby, które wraz z przełożonym synagogi troszczyły się o synagogę.

[64] [3 Mch 6,2](#); [2 Mch 1,24](#).

[65] [3 Mch 6,4](#); [Wj 15,26-28](#).

[66] [3 Mch 6,5](#): ^a Dosł.: „włócznieą” (grec. *dóratî*). ^b [1 Mch 2,7](#); [2 Mch 1,12](#). ^c [2 Krl 19,35-37](#); [1 Mch 7,41](#); [2 Mch 8,19](#).

[67] [3 Mch 6,6](#): ^a Dosł.: „duszę” (grec. *tên psychên*). ^b Grec. *kenoîs* - chodzi zapewne o bożki. Podobne znaczenie ma sformułowanie „marne (grec. *mataíois*) bożki” z w. [3 Mch 6,11](#). ^c [Dn 1,6](#); [Dn 3,12-27](#); [Dn\(d\) 3,50](#).

[68] [3 Mch 6,7](#); [Dn 6,2-28](#).

[69] [3 Mch 6,8](#): Sens tego wiersza z uwagi na ogromne różnice w rękopisach jest niejasny, podobnie jak wzmianka o „ukazaniu” Jonasza jego

domownikom, o którym to wydarzeniu nie ma mowy w całej Biblii; zob. [Jon 2,1-11](#).

[70] [3 Mch 6,9](#): Tzn. ukaż swą zbawienną dla Izraela moc, potęgę.

[71] [3 Mch 6,15](#): [Kpł 26,44](#); [Pwt 30,1-3](#).

[72] [3 Mch 6,18](#): [Lb 6,25](#); [Ps 31 \[30\],17](#); [Ps 80 \[79\],4.8.20](#).

[73] [3 Mch 6,25-26](#): O lojalności Żydów w stosunku do swoich władców szczególnie dużo pisze Józef Flawiusz.

[74] [3 Mch 6,33](#): Ocalenie króla polegało na tym, że w ogólnym zamieszaniu nie zginął stratowany przez słonie, tak jak wielu spośród jego wojska i dworzan, i że w porę zrezygnował z egzekucji Żydów, unikając w ten sposób jeszcze większego gniewu Boga.

[75] [3 Mch 6,38](#): „Pachon” i „Epifi” - nazwy egipskich miesięcy, z których ten pierwszy (dziewiąty w kalendarzu) rozpoczynał się 26 kwietnia, a drugi (jedenasty w kalendarzu) rozpoczynał się 26 czerwca. W kalendarzu egipskim każdy miesiąc liczył po trzydzieści dni.

[76] [3 Mch 7,2](#): W roku 217/16 przed Chr., kiedy rozegrały się przypuszczalnie te wydarzenia, Ptolemeusz prawdopodobnie nie miał jeszcze dzieci. Później dopiero urodził mu się jego następca Ptolemeusz V Epifanes, który w chwili śmierci swojego ojca (205 r. przed Chr.) miał zaledwie pięć lat.

[77] [3 Mch 7,4](#): ^a Filopator utożsamia tutaj siebie z królestwem, dlatego wyrażenie to należy pojmować jako sprawy królestwa, państwa. ^b O nienawiści żywionej jakoby przez Żydów do wszystkich narodów wspomina wielu starożytnych (Tacyt, Józef Flawiusz i in.); zob. także [Est\(d\) 3,13](#) ; [1 Tes 2,15](#).

[78] [3 Mch 7,5](#): Dosł.: „prawo (grec. *nómos*) Scytów”. Scytowie, lud zamieszkujący północne wybrzeże Morza Czarnego, byli uważani za ludzi o najbardziej prymitywnych obyczajach; zob. też [Kol 3,11](#).

[79] [3 Mch 7,10](#): [Pwt 13,6n](#).

[80] [3 Mch 7,11](#): Dosł.: „łona”, „brzucha”, „żołądka” (grec. *gastrós*).

[81] [3 Mch 7,17](#): ^a Miasto portowe w środkowym Egipcie, w okręgu Arsinoe, po zachodniej stronie Nilu. ^b Grec. *rhodofóros* - okolice tego miasta obfitowały bowiem w uprawy krzewów różanych.

[82] [3 Mch 7,22](#): Z treści tego wersetu wynika, że podczas przeprowadzania spisu cały majątek Żydów był opisany i skonfiskowany. Dokumenty te

posłużyły później do jego zwrotu prawowitym właścicielom.

^[83] [3 Mch 7,23](#): Niektóre rękopisy umieszczają jeszcze na końcu podpis: „Trzecia [Księga] Machabejska” (grec. *makkabaiōn g'*).

PRZYPISY DO KSIĘGI MĄDROŚCI

[1] [Mdr 1,2](#); [Pwt 4,29](#); [2 Krn 15,4](#); [Jr 29,13-14](#).

[2] [Mdr 1,6](#); [Prz 8,31](#); [Ba 3,38](#).

[3] [Mdr 1,13](#); [Ez 18,23](#); [Ez 33,11](#).

[4] [Mdr 2,4](#); [Koh 2,16](#).

[5] [Mdr 2,9](#): Dosł.: „wszędzie zostawiamy znaki uciechy”.

[6] [Mdr 2,10](#); [Wj 22,21](#); [Kpł 19,32](#); [Am 2,6](#).

[7] [Mdr 2,21](#); [Rz 1,21](#).

[8] [Mdr 2,23](#); [Rdz 1,26-27](#).

[9] [Mdr 2,24](#); [Rz 5,12](#).

[10] [Mdr 3,4](#); [Mdr 3,18](#); [Mdr 4,1](#); [Mdr 8,13.17](#); [Mdr 15,3](#).

[11] [Mdr 3,8](#); [Dn 7,18.22.27](#).

[12] [Mdr 4,11](#); [Rdz 5,24](#); [Hbr 11,5](#).

[13] [Mdr 4,14](#): Niektórzy jako podmiot zdania przyjmują Boga: „Dlatego (Bóg) pospieszył, by zabrać go z otaczającego go bezprawia”.

[14] [Mdr 4,18](#); [Ps 2,4](#).

[15] [Mdr 5,5](#); [Dn 7,21-22](#).

[16] [Mdr 5,7](#): Dosł.: „napelniliśmy się ścieżkami bezprawia”.

[17] [Mdr 5,10](#): Grec. *trópis* oznacza dolną belkę statku - kil.

[18] [Mdr 5,14](#); [Prz 10,28](#).

[19] [Mdr 5,15](#); [Mdr 2,22-23](#); [Mdr 3,4-9](#); [Prz 3,33](#).

[20] [Mdr 5,16](#); [Iz 62,3](#); [Dn 7,18](#).

[21] [Mdr 5,19](#): Dosł.: „niezwyciężoną”. Transcendentna świętość Boga porównana została do tarczy, której żaden cios nie jest w stanie przebić.

[22] [Mdr 5,17-20](#); [Ef 6,13-17](#).

[23] [Mdr 5,21](#); [Za 9,14](#).

[24] [Mdr 5,23](#): ^a Dwuznaczność grec. słowa *pneûma* pozwala również na tłumaczenie: „potężny duch”, „duch mocy”. ^b Nieprawość stanie się narzędziem w walce przeciwko samej sobie.

[25] [Mdr 6,3](#); [Prz 8,15-16](#); [Dn 4,14](#).

[26] [Mdr 6,11](#): Czasownik *paideuomai* w literaturze mądrościowej oznacza proces wewnętrznego kształtowania, którego celem jest zdobycie mądrości, dlatego przełożono go: „wychowają do mądrości”.

[27] [Mdr 6,12-14](#): [Prz 8,17](#); [Mdr 1,2](#); [Syr 6,27](#).

[28] [Mdr 6,21](#): Dosł.: „znajdujecie upodobanie w tronach i berłach”.

[29] [Mdr 6,22](#): Można też przełożyć: „od chwili jej narodzin”.

[30] [Mdr 6,23](#): Dosł.: „wyniszcza”, „trawi”, „roztapia”. Mędrzec nie ukrywa zazdrośnie owoców swych poszukiwań, lecz dzieli się nimi z uczniami.

[31] [Mdr 7,2](#): Licząc miesiąc księżycowy jako 28 dni, należy przyjąć, że poród następował w [Mdr 10](#). miesiącu ciąży. Zob. jednak [2 Mch 7,27](#), gdzie mówi się o 9 miesiącach.

[32] [Mdr 7,16](#): [Koh 9,1](#); [Dz 17,28](#).

[33] [Mdr 7,25](#): [Syr 24,3](#).

[34] [Mdr 7,26](#): [Hbr 1,3](#).

[35] [Mdr 8,12](#): Gest wyrażający podziw wobec czegoś niesamowitego.

[36] [Mdr 8,21](#): [Prz 2,6](#).

[37] [Mdr 9,1](#): [Ps 33 \[32\].6](#).

[38] [Mdr 9,2](#): [Mdr 10,2](#); [Rdz 1,26-28](#).

[39] [Mdr 9,5](#): [Ps 116 \[115\].16](#).

[40] [Mdr 9,9](#): [Prz 8,27-31](#).

[41] [Mdr 10,2](#): [Mdr 9,2](#).

[42] [Mdr 10,3](#): Rdz rozdz. [Rdz 4](#).

[43] [Mdr 10,4](#): Rdz rozdz. [Rdz 6-9](#).

[44] [Mdr 10,5](#): [Rdz 11,1-9](#).

[45] [Mdr 10,6](#): Rdz rozdz. [Rdz 19](#).

[46] [Mdr 10,12](#): [Rdz 32,23-32](#).

[47] [Mdr 10,14](#): [1 Mch 2,53](#).

[48] [Mdr 10,18](#): [Wj 14,21-29](#).

[49] [Mdr 10,20](#): [Wj 12,36](#).

[50] [Mdr 10,21](#): [Ps 8,3](#).

[51] [Mdr 11,1](#): [Lb 12,7-8](#); [Pwt 18,15](#); [Hbr 3,2](#).

[52] [Mdr 11,3](#): [Wj 17,8-13](#).

- [53] [Mdr 11,4](#): [Ps 114 \[113A\],8](#).
- [54] [Mdr 11,20](#): [Hi 28,26-27](#); [Iz 40,12](#).
- [55] [Mdr 11,25](#): [Iz 41,4](#); [Iz 48,13](#); [Rz 4,17](#).
- [56] [Mdr 12,1](#): [Ps 104 \[103\],29-30](#).
- [57] [Mdr 12,5](#): W kultach kananejskich istniał zwyczaj składania dzieci w ofierze bożkom.
- [58] [Mdr 12,4-7](#): [Pwt 18,9-12](#); [Ps 106 \[105\],36-39](#).
- [59] [Mdr 12,8](#): [Wj 23,28](#).
- [60] [Mdr 12,11](#): [Rdz 9,25](#).
- [61] [Mdr 12,12](#): [Iz 45,9](#).
- [62] [Mdr 12,13](#): [Pwt 32,39](#).
- [63] [Mdr 12,21](#): [Rdz 15](#); [Rdz 17](#); [Rdz 22,16-18](#); [Rdz 26,3-4](#); [Rdz 50,24](#).
- [64] [Mdr 13,2](#): ^a Aluzja do greckich systemów filozoficznych które uznawały poszczególne elementy przyrody za pierwszą zasadę (*archê*) świata. ^b Aluzja do powszechnej w starożytności pogańskiej wiary w astrologię.
- [65] [Mdr 13,6](#): [Dz 17,16-34](#).
- [66] [Mdr 14,3](#): [Mdr 17,2](#); [Ps 107 \[106\],23-30](#).
- [67] [Mdr 14,6](#): [Rdz 6,1-4](#); [Syr 16,7](#); [Ba 3,26-28](#).
- [68] [Mdr 14,12](#): Dosł.: „nierządu”.
- [69] [Mdr 14,21](#): Dosł.: „Imię, które nie ma nic wspólnego z czymkolwiek innym (*akoinônēton*)”; mowa o Imieniu Bożym.
- [70] [Mdr 14,22](#): Formuła „Pokój!” lub „Pokój z tobą!” stanowiła zwrot powitalny; zob. [Łk 10,5](#); [Łk 24,36](#); [J 20,19nn](#); [Rz 1,7](#); [1 Kor 1,3](#); [2 Kor 1,2](#); [Ga 1,3](#); [Ef 1,2](#).
- [71] [Mdr 14,23](#): [Kpł 18,21](#).
- [72] [Mdr 15,7](#): [Rz 9,21](#).
- [73] [Mdr 15,8](#): [Rdz 3,19](#).
- [74] [Mdr 15,15](#): [Ps 115 \[113B\],4-7](#); [Syr 30,19-20](#).
- [75] [Mdr 16,2](#): [Wj 16,13](#).
- [76] [Mdr 16,9](#): [Wj 8,16-28](#); [Wj 10,1-20](#).
- [77] [Mdr 16,12](#): [Ps 107 \[106\],20](#).
- [78] [Mdr 16,16](#): [Ps 78 \[77\],47-48](#).

[79] [Mdr 16,20](#): [Ps 78 \[77\],25](#).

[80] [Mdr 16,22](#): Manna, którą Biblia porównuje do „śniegu i lodu” (zob. [Wj 16,14](#); [Lb 11,7](#)), nie roztopiała się w piecu ani podczas gotowania; zob. [Wj 16,23](#).

[81] [Mdr 16,26](#): [Pwt 8,3](#).

[82] [Mdr 16,29](#): [Ps 58 \[57\],8](#).

[83] [Mdr 17,6](#): Podobnie jak opisy upiórów (w. [Mdr 3-4](#)), tak i „ogień”, o którym obecnie jest mowa, nie jest motywem zaczerpniętym z Księgi Wyjścia, lecz z nieznanej nam bliżej tradycji. Być może chodzi o ogień płonący pod ziemią, który wydobywa się z wulkanów, lub o błyskawice.

[84] [Mdr 17,7](#): [Wj 7,12](#); [Wj 8,14](#).

[85] [Mdr 17,20](#): Aluzja do „ciężkiego serca” faraona i jego sług; zob. [Wj 8,11.28](#); [Wj 9,7.34](#); [Wj 10,1](#).

[86] [Mdr 18,1](#): [Wj 10,23](#).

[87] [Mdr 18,2](#): Werset można też tłumaczyć: „prosili, by łaskawie sobie poszli” lub: „prosili o darowanie wrogości”.

[88] [Mdr 18,3](#): [Wj 13,21-22](#).

[89] [Mdr 18,4](#): [Wj 32,6](#); [Wj 39,6](#).

[90] [Mdr 18,5](#): [Wj 1,22nn](#).

[91] [Mdr 18,9](#): Grec. zwrot *paîdes agathôn* dosłownie tłumaczy się: „synowie dobrych”, „synowie dóbr”, „synowie tego, co dobre”.

[92] [Mdr 18,13](#): [Oz 11,1](#).

[93] [Mdr 18,21](#): [Lb 17,6-15](#).

[94] [Mdr 18,22](#): Dosł.: „zmusił do odwrotu Karzącego”.

[95] [Mdr 18,25](#): [1 Krn 21,15](#); [1 Kor 10,10](#).

[96] [Mdr 19,7](#): [Wj 14,21-22](#).

[97] [Mdr 19,9](#): [Iz 63,13](#).

[98] [Mdr 19,10](#): W starożytności uważano, że mniejsze zwierzęta rodzą się z ziemi i wody (samoródtwo).

[99] [Mdr 19,17](#): Aluzja do Lota; zob. [Rdz 19,11](#).

PRZYPISY DO KSIĘGI MĄDROŚCI SYRACHA

[1] [Syr 7](#): Jezus (hebr. *yēšû^a*) - mowa tutaj o autorze niniejszej Księgi. Jego imię pojawia się jeszcze w [Syr 50,27](#) w swojej pełnej formie: „Jezus, syn Syrachy”.

[2] [Syr 22-26](#): Tłumacz Księgi przypuszczalnie ma na myśli grecki przekład Starego Testamentu, tzn. Septuagintę (LXX).

[3] [Syr 27](#): ^a Tzn. w 132 r. przed Chr. ^b Euergetes (grec.: „Dobroczyńca”) - przydomek króla Egiptu Ptolemeusza VII (170-116 r. przed Chr.).

[4] [Syr 29](#): Tekst wiersza jest niejasny. Możliwe tłumaczenia: „znalazłem odpis księgi, zawierający nieprzeciętną naukę”, „znalazłem sposobność, by niemało nauczyć” lub też: „znalazłem niemałą różnicę w nauce”.

[5] [Syr 1,1](#): [Prz 2,6](#).

[6] [Syr 1,3](#): ^a Brak tego terminu w innych starożytnych przekładach. ^b [Hi 38-39](#); [Prz 30,4](#); [Iz 40,12-14](#); [Syr 18,9](#); [Ba 3,29-31](#).

[7] [Syr 1,4](#): ^a [Prz 2,6](#); [Prz 8,22-23](#); [Mdr 6,22](#); [Mdr 7,7](#); [Syr 1,9](#); [Syr 24,3-9](#); [J 1,1](#); [Kol 1,15](#). ^b „5 Źródłem mądrości jest słowo Boga na wysokościach, a jej ścieżki są przykazaniami wiecznymi” - werset ten spotykany jest jedynie w nielicznych rękopisach.

[8] [Syr 1,6](#): ^a [Mdr 9,13](#); [Iz 40,13](#); [Rz 11,34](#). ^b „7 Wiedza mądrości, komu została objawiona i kto pojął jej wielkie doświadczenie?” - werset ten spotykany jest jedynie w nielicznych rękopisach.

[9] [Syr 1,8](#): [Ps 47 \[46\],3](#); [Ps 76 \[75\],8](#).

[10] [Syr 1,9](#): ^a [Syr 1,4](#). ^b [Hi 28,27](#); [Ba 3,32](#). ^c Ww. [Syr 1,1-9](#): [1 Krl 3,9](#); [Hi 28,12-27](#); [Prz 2,6](#); [Syr 24,3-11](#); [Jk 1,5](#).

[11] [Syr 1,10](#): [Koh 2,26](#); [1 Kor 2,9](#); [Jk 1,17](#).

[12] [Syr 1,11](#): ^a [Prz 10,27](#); [Koh 5,6](#); [Koh 7,18](#); [Jr 9,23](#). ^b [Prz 4,9](#); [Prz 10,28](#).

[13] [Syr 1,12](#): [Prz 10,27](#); [Prz 14,27](#); [Prz 19,23](#); [Syr 1,20](#).

[14] [Syr 1,13](#): [Hi 42,12](#); [Syr 11,28](#).

[15] [Syr 1,14](#): [Hi 28,28](#); [Ps 111 \[110\],10](#); [Koh 12,13](#); [Prz 1,7](#); [Prz 9,10](#); [Prz 15,33](#).

- [16] [Syr 1,17](#); [Pwt 28,4](#); [Prz 8,18-19](#); [Mdr 7,11](#).
- [17] [Syr 1,19](#); [Pwt 4,6](#); [Prz 4,8](#).
- [18] [Syr 1,20](#); [Ps 92 \[91\],13](#); [Prz 3,1-2](#); [Prz 3,16](#); [Syr 1,12](#). „**21** Bojaźń Pana oddala grzechy, a ten, kto w niej przebywa, odwraca (wszelki) gniew” - werset ten można spotkać jedynie w nielicznych rękopisach.
- [19] [Syr 1,22](#); [Syr 5,11](#); [Jk 1,20](#).
- [20] [Syr 1,25](#); [Prz 2,1-2](#); [Kol 2,3](#).
- [21] [Syr 1,26](#); [Mt 19,17](#).
- [22] [Syr 1,27](#); [Prz 15,33](#).
- [23] [Syr 1,28](#); ^a [Syr 18,23](#). ^b [Mt 8,24](#); [Jk 4,8](#).
- [24] [Syr 1,30](#); ^a [Prz 16,18](#); [Łk 18,14](#); [Dz 13,9](#). ^b [1 Kor 4,5](#).
- [25] [Syr 2,1](#); ^a Dosł. „Dziecko” (grec.: *téknōn*). ^b [Tb 12,13](#); [Mt 4,1](#); [2 Tm 3,12](#); [Jk 1,2](#); [1 P 4,12](#); [Ap 2,10](#).
- [26] [Syr 2,2](#); [2 Tm 2,3](#).
- [27] [Syr 2,5](#); [Prz 17,3](#); [Mdr 3,6](#); [Iz 48,10](#); [1 P 1,7](#).
- [28] [Syr 2,6](#); ^a [Rdz 15,6](#); [Ps 78 \[77\],32](#); [Iz 43,10](#); [J 3,18](#). ^b [Prz 3,6](#); [Mdr 6,18-19](#); [Ps 37 \[36\],5](#).
- [29] [Syr 2,8](#); [Hi 34,11](#); [Syr 16,14](#); [Syr 51,30](#).
- [30] [Syr 2,10](#); ^a [Hi 4,7](#); [Ps 22 \[21\],5-6](#); [1 Mch 2,50-61](#). ^b [Łk 22,35](#).
- [31] [Syr 2,11](#); [Wj 34,6](#).
- [32] [Syr 2,12](#); ^a [1 Krl 18,21](#). ^b [Ps 1,4-6](#).
- [33] [Syr 2,13](#); [Iz 7,9](#).
- [34] [Syr 2,14](#); [Syr 17,24](#).
- [35] [Syr 2,15](#); [Pwt 6,4-5](#); [Prz 14,2](#); [J 14,23-24](#).
- [36] [Syr 2,16](#); [Ps 119 \[118\],47](#).
- [37] [Syr 2,18](#); [2 Sm 24,14](#); [Mdr 11,23-24](#).
- [38] [Syr 3,1](#); [Wj 20,12](#); [Prz 1,8](#); [Prz 30,17](#).
- [39] [Syr 3,3](#); [Pwt 5,16](#); [Ef 6,2](#).
- [40] [Syr 3,8](#); [Syr 7,22](#); [Mt 15,4](#); [Mk 7,10](#).
- [41] [Syr 3,9](#); Wg tekstu hebr.: „Błogosławieństwo ojca zapewnia roślinie korzenie, klątwa zaś matki wyrывa je”.
- [42] [Syr 3,10](#); [2 Sm 15,1-6](#).
- [43] [Syr 3,11](#); [Prz 30,17](#).

- [44] [Syr 3,13](#): [Prz 23,22](#).
- [45] [Syr 3,16](#): ^a [Prz 19,26](#). ^b Ww. [Syr 1,1-16](#): [Syr 7,27-28](#).
- [46] [Syr 3,17](#): [Rz 12,16](#); [Jk 3,13](#).
- [47] [Syr 3,18](#): ^a [Lb 12,3](#); [Flp 2,3](#). ^b [Prz 3,34](#). ^c „19 Wielu jest wielkich i pełnych chwały, lecz swoje tajemnice objawia cichym” - uzupełnienie znajdujące się w Kodeksie Synajskim.
- [48] [Syr 3,21](#): [Rz 12,3](#).
- [49] [Syr 3,22](#): [Pwt 29,28](#).
- [50] [Syr 3,23](#): [Ps 131 \[130\],1](#); [Dz 19,14-15](#).
- [51] [Syr 3,24](#): ^a [1 Tm 6,20](#). ^b „25 Nie mając źrenic, potrzebujesz światła, a będąc pozbawionym wiedzy, nie przypisuj jej sobie” - werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.
- [52] [Syr 3,26](#): [Wj 7,14](#); [Wj 8,28](#).
- [53] [Syr 3,27](#): ^a [Prz 28,14](#). ^b Wg tekstu hebr.: „Będzie wił się w bólu, kto mnoży swoje grzechy”.
- [54] [Syr 3,28](#): [Prz 16,18](#); [Dn 5,20](#).
- [55] [Syr 3,29](#): [Prz 2,2](#); [Syr 29,8-13](#); [J 8,47](#).
- [56] [Syr 3,30-31](#): [Pwt 15,7-11](#); [Tb 4,10](#); [Ps 51 \[50\],2](#); [Prz 19,17](#); [Dn 4,24](#); [Mt 5,7](#).
- [57] [Syr 4,1](#): ^a Tzn. środków do życia. ^b [Pwt 15,4](#); [Pwt 15,7-8](#); [Tb 4,7](#); [Hi 29,12-17](#); [Prz 3,27-28](#); [Prz 31,8-9](#); [Syr 7,32](#); [Iz 1,17](#); [Iz 58,7](#); [Łk 11,41](#).
- [58] [Syr 4,2](#): [Prz 3,27-28](#); [Łk 16,19-21](#).
- [59] [Syr 4,3](#): [Syr 7,11](#).
- [60] [Syr 4,5](#): [Mt 5,42](#); [Łk 6,30](#).
- [61] [Syr 4,9](#): ^a [Rdz 14,14](#). ^b [Prz 17,15](#); [Prz 29,7](#); [Prz 31,8-9](#).
- [62] [Syr 4,10](#): ^a [Ps 68 \[67\],6](#); [Hi 29,12-17](#); [Iz 1,17](#). ^b [Iz 49,15](#).
- [63] [Syr 4,11](#): Personifikacja mądrości; zob. [Prz 1,20](#); [Prz 8,1](#) - [Prz 9,6](#).
- [64] [Syr 4,13](#): [Prz 3,16-18](#).
- [65] [Syr 4,14](#): [1 Sm 15,22](#); [Mdr 7,28](#).
- [66] [Syr 4,17](#): [Prz 3,12](#).
- [67] [Syr 4,20](#): [Koh 3,1-8](#); [Rz 12,11](#).
- [68] [Syr 4,21](#): [Syr 20,22](#); [Syr 41,16](#) - [Syr 42,8](#).

[69] [Syr 4,23](#): „Kiedy jest potrzebna” (grec.: *en kairô chreías* - dosł.: „w czas potrzeby”) - niektóre rękopisy podają inną wersję: „w czas ocalenia” (grec.: *en kairô sōtērias*). Ponadto szereg rękopisów oraz tekst hebr. dodają jeszcze: „i nie ukrywaj swojej mądrości (ze szlachetności)”.

[70] [Syr 4,25](#): [Tt 1,9](#).

[71] [Syr 4,26](#): [Prz 28,13](#); [Syr 5,7](#).

[72] [Syr 4,28](#): [2 Mch 13,14](#); [Łk 13,24](#); [2 Kor 13,8](#); [1 Tm 6,12](#).

[73] [Syr 4,29](#): [Syr 5,11](#).

[74] [Syr 4,31](#): [Dz 20,35](#).

[75] [Syr 5,1](#): [Ps 62 \[61\],11](#); [Prz 30,8-9](#); [Mt 6,24](#); [Łk 12,19](#); [1 Tes 4,6](#); [1 Tm 6,8-9](#).

[76] [Syr 5,3](#): [Koh 3,17](#).

[77] [Syr 5,4](#): [Koh 8,11-12](#); [Rz 6,1](#).

[78] [Syr 5,6](#): [Pwt 32,22](#); [Ps 2,12](#); [Syr 7,9](#); [Jr 15,14](#).

[79] [Syr 5,7](#): [Syr 4,26](#); [Syr 16,12](#); [Syr 18,22-24](#).

[80] [Syr 5,8](#): [Hi 20,20](#); [Prz 10,2](#); [Prz 11,4](#).

[81] [Syr 5,9](#): [Jr 4,11](#); [Ef 4,14](#).

[82] [Syr 5,10](#): [Hi 20,3](#).

[83] [Syr 5,11](#): [Hi 32,11](#); [Prz 18,13](#); [Syr 11,8](#); [Jk 1,19](#).

[84] [Syr 5,12](#): [Hi 40,4](#).

[85] [Syr 5,13](#): [Prz 10,19](#); [Prz 12,13](#); [Syr 21,28](#); [Syr 23,8](#); [Syr 19,16](#); [Jk 3,6](#).

[86] [Syr 5,14](#): [Kpł 19,16](#); [Ps 15 \[14\],3](#); [Prz 16,28](#).

[87] [Syr 5,15](#): Stychy *b*, *c* i *d* wiersza 15 są tożsame ze stychami *a*, *b* i *c* w [Syr 6,1](#).

[88] [Syr 6,5](#): ^a Dosł.: „gardło” (grec.: *larygks*). ^b [Prz 16,21](#).

[89] [Syr 6,6](#): [Syr 37,7-9](#).

[90] [Syr 6,7](#): [Syr 19,4](#); [Mi 7,5](#); [Mt 10,36](#).

[91] [Syr 6,8](#): [Prz 17,17](#); [Syr 37,4](#).

[92] [Syr 6,10](#): [Prz 14,20](#).

[93] [Syr 6,12](#): ^a [Prz 19,4](#). ^b Ww. [Prz 6,8-12](#): [Prz 14,20](#); [Prz 19,4.6-7](#); [Syr 12,9](#); [Syr 13,22-23](#); [Syr 19,6-7](#); [Syr 37,5](#).

[94] [Syr 6,14](#): [Mdr 19,1](#).

[95] [Syr 6,16](#): [1 Sm 18,3](#).

[96] [Syr 6,5-17](#): [Prz 16,21](#); [Syr 14,13](#); [Syr 22,21-22](#); [Syr 27,17-21](#); [Syr 37,1-6](#).

[97] [Syr 6,18](#): [Prz 22,6](#); [Syr 15,16](#); [2 Tm 3,15](#).

[98] [Syr 6,19](#): [Jk 5,7-8](#).

[99] [Syr 6,22](#): Grec. *sofia* („mądrość”) jest tu wyjaśniane na podstawie znaczenia hebr. terminu *mûsâr*, który oznacza m. in.: „dyscyplinę”, „pouczenie”, „karność”, „umiejętność”, a więc sygnalizuje zdolności, będące udziałem nielicznych.

[100] [Syr 6,24-25](#): [Syr 51,26](#); [Mt 11,29](#).

[101] [Syr 6,27](#): [Mdr 6,13](#).

[102] [Syr 6,28](#): [Mdr 7,28](#).

[103] [Syr 6,30](#): ^a Wg tekstu hebr.: „jarzmo”. ^b Ww. [Syr 6,29-30](#): [Syr 21,20-21](#).

[104] [Syr 6,31](#): ^a Wg tekstu hebr.: „zaszczytny”. ^b [Prz 4,9](#).

[105] [Syr 6,33](#): [Prz 19,20](#); [Syr 51,13-18](#).

[106] [Syr 6,34-35](#): [Syr 8,8-10](#).

[107] [Syr 6,36](#): [Łk 21,38](#).

[108] [Syr 6,37](#): [Joz 1,8](#); [Ps 1,2](#).

[109] [Syr 7,3](#): [Prz 22,8](#); [Hi 4,8](#); [Oz 10,12](#); [Ga 6,7-8](#).

[110] [Syr 7,4](#): [Prz 25,6-7](#); [Mt 20,22](#).

[111] [Syr 7,5](#): [Hi 9,2](#); [Hi 9,20](#); [Ps 143 \[142\].2](#); [Prz 20,9](#); [Prz 25,6-7](#); [Koh 7,16-17](#).

[112] [Syr 7,6](#): [Kpł 19,15](#).

[113] [Syr 7,8](#): [Syr 5,5-6](#).

[114] [Syr 7,9](#): [Prz 15,8](#); [Prz 21,27](#); [Oz 8,13](#); [Mi 6,7](#).

[115] [Syr 7,10](#): [1 Tm 2,8](#); [Jk 1,6](#).

[116] [Syr 7,11](#): ^a [1 Krl 2,8](#); [Prz 17,5](#). ^b [Ps 75 \[74\].8](#).

[117] [Syr 7,14](#): [Mt 6,7](#).

[118] [Syr 7,15](#): [Rdz 3,17-19](#); [Iz 28,24-26](#).

[119] [Syr 7,16](#): [Prz 16,18](#).

[120] [Syr 7,17](#): ^a [Jk 4,10](#). ^b [Jdt 16,17](#); [Iz 66,24](#); [Mk 9,43-48](#).

[121] [Syr 7,18](#): [Prz 27,10](#); [Syr 6,5-17](#).

[122] [Syr 7,19](#): [Syr 26,1-4](#).

- [123] [Syr 7,20](#); [Kpł 19,13](#); [Pwt 24,14](#); [Syr 33,25-33](#).
- [124] [Syr 7,21](#); [Wj 21,1-5](#); [Pwt 15,12-15](#).
- [125] [Syr 7,22](#); [Wj 20,10](#); [Pwt 25,4](#); [Prz 12,10](#); [Prz 27,23](#).
- [126] [Syr 7,23](#); [Syr 30,1-13](#).
- [127] [Syr 7,24-25](#); [Syr 42,9](#).
- [128] [Syr 7,27](#); [Wj 20,12](#).
- [129] [Syr 7,27-28](#); [Syr 3,1-16](#); [Tb 4,4](#).
- [130] [Syr 7,29](#); [Pwt 12,19](#).
- [131] [Syr 7,30](#); [Pwt 6,5](#).
- [132] [Syr 7,31](#); [Kpł 2,3](#); [Kpł 5,14-19](#); [Pwt 18,1-5](#); [Ps 51 \[50\],21](#); [Mt 10,10](#); [1 Kor 9,14](#); [1 Tm 5,17-18](#).
- [133] [Syr 7,32](#); [Pwt 14,28-29](#); [Ps 41 \[40\],2](#); [Prz 19,17](#); [Koh 7,2](#); [Syr 4,1](#).
- [134] [Syr 7,33](#); [1 Sm 31,11-13](#); [2 Sm 21,10-14](#); [Tb 1,17-18](#); [Tb 2,3-8](#); [Tb 12,12-13](#).
- [135] [Syr 7,34](#); [Rz 12,15](#).
- [136] [Syr 7,35](#); [Mt 25,35-36](#); [Jk 1,27](#).
- [137] [Syr 7,36](#); [Syr 18,24](#); [Syr 28,6-7](#); [Lm 1,9](#).
- [138] [Syr 8,1](#); [Koh 10,20](#).
- [139] [Syr 8,2](#); [Syr 13,3](#); [Syr 31,6](#); [Mt 5,25](#).
- [140] [Syr 8,3](#); [Prz 23,9](#); [Syr 28,10](#); [Jk 3,6](#).
- [141] [Syr 8,4](#); [Syr 9,15-16](#).
- [142] [Syr 8,5](#); [Ps 19 \[18\],13](#); [Mt 7,1-5](#); [J 8,7](#); [Rz 3,9-19](#); [Ga 6,1](#); [2 Kor 2,7](#); [Ef 2,3](#); [1 J 1,8nn](#).
- [143] [Syr 8,6](#); [Kpł 19,32](#); [Syr 3,13](#).
- [144] [Syr 8,7](#); [Mi 7,8](#); [Prz 24,17](#); [Syr 14,17-18](#).
- [145] [Syr 8,8-9](#); [Hi 8,8-9](#); [Syr 6,34-35](#).
- [146] [Syr 8,12](#); [Syr 29,1-7](#).
- [147] [Syr 8,13](#); [Prz 6,1](#); [Syr 29,14-20](#).
- [148] [Syr 8,15](#); [Rdz 4,8](#); [Prz 22,24](#).
- [149] [Syr 8,16](#); [Prz 20,3](#); [Prz 22,24-25](#); [Syr 28,8](#).
- [150] [Syr 8,19](#): „Nie oddał ci przysługi” - stwierdzenie ironiczne, chodzi zapewne o możliwość wykorzystania poufnych informacji na czyjąś szkodę.

- [151] [Syr 9,1](#): [Lb 5,14](#); [Prz 6,34](#).
- [152] [Syr 9,2](#): [1 Krl 21,4-24](#); [1 P 3,1](#).
- [153] [Syr 9,3](#): [Prz 2,16](#); [Prz 6,25](#); [Prz 7,5](#); [Syr 41,21](#).
- [154] [Syr 9,4](#): [Prz 5,3](#).
- [155] [Syr 9,5](#): [Wj 22,15-16](#); [Pwt 22,28-29](#).
- [156] [Syr 9,6](#): [Prz 5,8](#); [Łk 5,13](#).
- [157] [Syr 9,8](#): ^a [2 Sm 11,2](#); [1 Krl 11,1](#); [Mt 5,28](#). ^b Ww. [Syr 9,5-8](#): [Wj 22,15](#); [Hi 31,1](#); [Prz 5,10-20](#); [Prz 29,3](#); [Syr 41,21](#); [Mt 5,28](#).
- [158] [Syr 9,1-9](#): [Lb 5,12-15](#); [Prz 5,1-6](#); [Prz 7,6-23](#); [Syr 25,13-26,27](#).
- [159] [Syr 9,10](#): ^a [Prz 27,10](#). ^b [Łk 5,39](#).
- [160] [Syr 9,11](#): [Sdz 9,3](#); [2 Sm 15,11](#); [Ps 37 \[36\],1-2](#); [Ps 73 \[72\],3](#).
- [161] [Syr 9,13](#): [Prz 16,14](#).
- [162] [Syr 9,14-15](#): [Tb 4,18](#).
- [163] [Syr 9,16](#): [Syr 10,22](#).
- [164] [Syr 9,17](#): [Syr 10,3](#).
- [165] [Syr 9,18](#): [Prz 16,27](#).
- [166] [Syr 10,1](#): [Prz 20,8](#); [Prz 28,12](#).
- [167] [Syr 10,2](#): [1 Krl 12,14](#); [Prz 29,12](#).
- [168] [Syr 10,3](#): ^a [1 Krl 12,11](#). ^b [2 Krl 21,9-12](#).
- [169] [Syr 10,4](#): ^a [1 Krn 29,12](#); [Ps 127 \[126\],1](#); [Prz 8,15](#); [Prz 21,1](#). ^b [Mdr 6,4](#); [Jr 27,6](#); [Dn 2,21](#); [Rz 13,1](#).
- [170] [Syr 10,5](#): ^a [1 Krn 29,12](#). ^b „Nauczycielowi Prawa” (grec.: *grammatéōs*) - wg tekstu hebr.: „prawodawcy”.
- [171] [Syr 10,6](#): [Kpł 19,17-18](#)
- [172] [Syr 10,7](#): [Iz 13,11](#); [1 P 5,5](#).
- [173] [Syr 10,8](#): [Mdr 6,1-5](#); [Syr 11,5](#); [Dn 4,14](#).
- [174] [Syr 10,9](#): Mowa tutaj o człowieku, którego ciało już za życia podlega nieuchronnemu procesowi rozkładu; zob. [Hi 13,28](#); [Syr 40,2](#).
- [175] [Syr 10,10](#): ^a „Drwi lekarz” (grec.: *skōptei iatrós*) - wg niektórych rękopisów: „drwi z lekarza” (grec.: *skōptei iatrón*). ^b [1 Mch 11,13-18](#).
- [176] [Syr 10,11](#): [Hi 17,14](#); [Iz 14,11](#).
- [177] [Syr 10,12](#): [Rdz 3,5](#).

- [178] [Syr 10,13](#): [Rdz 11,1-9](#); [Wj 7-11](#); [2 Krl 19,9-37](#); [Est 5,14](#).
- [179] [Syr 10,14](#): [1 Sm 2,8](#); [Tb 4,19](#); [Ps 75 \[74\],8](#); [Syr 11,6](#); [Łk 1,52](#).
- [180] [Syr 10,16](#): [Rdz 19,24](#); [1 Mch 1,16-28](#).
- [181] [Syr 10,18](#): [Koh 7,29](#).
- [182] [Syr 10,20](#): [1 P 2,17](#). „**21** Początkiem przyjęcia jest bojaźń Pana, natomiast początkiem odrzucenia - zatwardziałość i pycha”.
- [183] [Syr 10,22](#): [Jr 9,22-23](#); [Syr 9,16](#); [1 Kor 1,31](#).
- [184] [Syr 10,23](#): [Koh 9,13-18](#); [Jk 2,5-6](#).
- [185] [Syr 10,24](#): [Jr 9,22-23](#); [Mk 9,33-37](#).
- [186] [Syr 10,25](#): [Prz 17,2](#).
- [187] [Syr 10,27](#): [Prz 12,9](#); [Prz 28,19](#).
- [188] [Syr 10,30](#): [Koh 7,11-12](#); [Syr 13,23](#).
- [189] [Syr 11,1](#): [Rdz 41,27-45](#); [Dn 2,48](#); [Dn 6,3](#).
- [190] [Syr 11,2](#): [1 Sm 16,7](#).
- [191] [Syr 11,4](#): [Łk 16,19](#); [Dz 12,21-23](#).
- [192] [Syr 11,5](#): ^a [Koh 10,6-7](#); [Syr 10,14](#). ^b [1 Sm 16,13](#).
- [193] [Syr 11,6](#): [Est 7,9-10](#); [Syr 10,14](#).
- [194] [Syr 11,7](#): [Pwt 13,15](#); [Pwt 17,6](#).
- [195] [Syr 11,8](#): [Prz 18,13](#).
- [196] [Syr 11,10](#): [Łk 10,41](#).
- [197] [Syr 11,10-11](#): [Ps 127 \[126\],1-2](#); [Prz 10,22](#); [Prz 21,5](#); [Łk 10,41-42](#); [1 Tm 6,9](#).
- [198] [Syr 11,14](#): [Hi 1,21](#); [Hi 2,10](#); [Koh 3,11](#); [Ez 28,4](#); [Ez 45,7](#). „**15** Mądrość i wiedza oraz znajomość Prawa pochodzą od Pana, miłość i dobre uczynki pochodzą od Niego. ¹⁶ Błąd i ciemność stworzone zostały wraz z grzesznikami, a ci, którzy pyszną się złośliwością, wraz ze złem się zestarzeją” - wersety te spotykane są jedynie w nielicznych rękopisach.
- [199] [Syr 11,18-19](#): [Ps 49 \[48\],11.17-18](#); [Koh 2,21](#); [Koh 9,12](#); [Syr 14,15](#); [Syr 31,3](#); [Jr 17,11](#); [Łk 12,16-21](#).
- [200] [Syr 11,20](#): ^a Wg tekstu hebr.: „powinności”, „obowiązku” lub też „zawodzie”. ^b [Ps 37 \[36\],3](#); [Mt 10,22](#).
- [201] [Syr 11,21](#): ^a [Syr 2,8-9](#). ^b [1 Sm 2,7](#); [Ps 37 \[36\],1-2](#); [Syr 10,14](#).
- [202] [Syr 11,23-24](#): [Syr 5,1](#); [Mt 6,25-26](#); [Łk 12,15](#); [Ap 3,17](#).

- [203] [Syr 11,25](#); [Syr 18,25](#).
- [204] [Syr 11,26](#): Dosł.: „drogami”; zob. [Syr 17,23](#).
- [205] [Syr 11,28](#): Tekst hebr. posiada inną, wydaje się bardziej odpowiadającą kontekstowi wersję: „po jego śmierci”.
- [206] [Syr 11,30](#): [Jr 5,27](#).
- [207] [Syr 11,31](#): [Iz 5,20](#).
- [208] [Syr 11,32](#): ^a Dosł.: „pomnaża się”. ^b [Syr 28,12](#).
- [209] [Syr 11,33](#): [Prz 1,10-16](#).
- [210] [Syr 12,1](#): [Mt 7,6](#).
- [211] [Syr 12,2](#): [Prz 19,17](#); [Mt 10,41](#).
- [212] [Syr 12,3](#): [Prz 17,13](#).
- [213] [Syr 12,4-5](#): [Tb 4,17](#).
- [214] [Syr 12,6](#): [Pwt 32,35](#); [Mdr 3,10](#); [Mt 5,38-48](#).
- [215] [Syr 12,8](#): [Prz 19,4](#); [Syr 13,21](#).
- [216] [Syr 12,9](#): [Syr 6,8-12](#).
- [217] [Syr 12,10](#): [1 Krl 2,23](#); [Prz 11,9](#).
- [218] [Syr 12,12](#): [Syr 11,34](#).
- [219] [Syr 12,13](#): [Ps 58 \[57\],6](#); [Koh 10,11](#).
- [220] [Syr 12,16](#): ^a [Ps 55 \[54\],15](#). ^b [Jr 9,7](#); [Syr 27,26](#).
- [221] [Syr 12,18](#): [Hi 16,4](#); [Ps 22 \[21\],8](#); [Syr 13,3-8](#); [Lm 2,15](#); [Ez 25,6](#); [Na 3,19](#).
- [222] [Syr 13,1](#): [Pwt 7,3-4](#); [Syr 8,4](#).
- [223] [Syr 13,3](#): [Ps 73 \[72\],8](#).
- [224] [Syr 13,7](#): [Ps 22 \[23\],8](#).
- [225] [Syr 13,3-8](#): [Syr 8,2](#); [Syr 12,8-18](#).
- [226] [Syr 13,9-10](#): [Prz 25,6-7](#).
- [227] [Syr 13,13](#): „**14** Słyszac to w swoim śnie, bądź czujny. Przez całe swoje życie kochaj Pana i wzywaj Go dla swojego zbawienia”.
- [228] [Syr 13,16](#): ^a [Syr 27,9](#). ^b Ww. [Syr 13,15-16](#): [Rdz 2,18-24](#).
- [229] [Syr 13,17](#): ^a [Mt 10,16](#). ^b [2 Kor 6,15](#).
- [230] [Syr 13,19](#): ^a [Hi 24,5](#). ^b [Jk 5,4](#).
- [231] [Syr 13,21](#): [Prz 19,4](#); [Syr 6,8-12](#).

- [232] [Syr 13,22](#): [Koh 9,16](#).
- [233] [Syr 13,23](#): [Ps 73 \[72\],9](#); [Dz 12,21-22](#).
- [234] [Syr 13,24](#): [Ps 62 \[61\],11](#); [Prz 30,9](#).
- [235] [Syr 13,25](#): [Syr 19,29-30](#); [Syr 26,4](#).
- [236] [Syr 13,26](#): [Prz 15,13](#); [Koh 8,2](#).
- [237] [Syr 14,1](#): [Prz 10,19](#); [Koh 7,21-22](#); [Syr 3,13](#); [Syr 19,16](#); [Syr 20,6-8](#); [Syr 21,25-26](#); [Syr 28,13-26](#); [Jk 3,2](#).
- [238] [Syr 14,2](#): [Mdr 17,10](#); [1 J 3,21](#).
- [239] [Syr 14,3](#): [Syr 31,24](#).
- [240] [Syr 14,4](#): [Koh 2,18-23](#); [Koh 5,9](#).
- [241] [Syr 14,5](#): [Rz 13,14](#).
- [242] [Syr 14,6](#): [Prz 11,17](#).
- [243] [Syr 14,8](#): [Prz 27,20](#); [Syr 31,13](#).
- [244] [Syr 14,10](#): [Prz 23,6-7](#).
- [245] [Syr 14,11](#): [Lb 18,29](#); [Prz 3,9](#).
- [246] [Syr 14,12](#): [Prz 8,36](#); [Mdr 1,16](#); [Hbr 9,27](#).
- [247] [Syr 14,13](#): [Tb 4,7](#); [Prz 3,28](#); [Syr 4,1](#); [Syr 6,5-17](#); [Łk 14,13](#).
- [248] [Syr 14,14](#): [Koh 7,14](#); [Łk 16,19-31](#).
- [249] [Syr 14,15](#): [Ps 22 \[21\],19](#); [Syr 11,18-19](#); [Łk 12,20](#).
- [250] [Syr 14,16](#): [Łk 6,38](#).
- [251] [Syr 14,17](#): ^a [Ps 102 \[101\],27](#); [Iz 40,6](#); [Jk 1,11](#); [1 P 1,24](#). ^b [Rdz 2,17](#); [Syr 8,7](#).
- [252] [Syr 14,18](#): [Koh 1,4](#).
- [253] [Syr 14,19](#): [Koh 9,5-6](#); [Jr 51,58](#); [Ha 2,13](#).
- [254] [Syr 14,20](#): [Pwt 6,7](#); [Ps 1,2](#).
- [255] [Syr 14,26](#): [Iz 25,4](#); [Ef 6,4](#).
- [256] [Syr 14,20-27](#): [Prz 8,32-35](#); [Syr 51,13-29](#).
- [257] [Syr 15,1](#): [Syr 24,23-28](#).
- [258] [Syr 15,2](#): [Prz 7,4](#); [Mdr 8,2](#); [Syr 14,20-27](#); [Iz 66,13](#).
- [259] [Syr 15,3](#): [Prz 9,5](#); [J 4,14](#).
- [260] [Syr 15,6](#): [Syr 39,11](#).
- [261] [Syr 15,7](#): [Prz 14,6](#).

- [262] [Syr 15,9](#); [Ps 50 \[49\].16-17](#); [Iz 52,7](#); [Am 5,23](#); [2 Tm 3,7](#).
- [263] [Syr 15,10](#): ^a [Syr 39,6](#). ^b Ww. [Syr 15,1-10](#); [Mdr 6,12-16](#).
- [264] [Syr 15,11](#): [Ps 5,6](#).
- [265] [Syr 15,12](#): [Prz 19,3](#); [Jk 1,13](#).
- [266] [Syr 15,14](#): ^a [Rdz 1,27](#); [Rdz 2,7](#). ^b [Rdz 2,16-17](#).
- [267] [Syr 15,15](#): [Syr 45,5](#); [Mt 19,17](#); [1 J 5,3](#).
- [268] [Syr 15,17](#): [Pwt 11,26-28](#); [Pwt 30,15-20](#); [Mdr 1,15](#); [Jr 21,8](#).
- [269] [Syr 15,19](#): [Ps 34 \[33\].16](#); [Syr 17,15.19-20](#); [Syr 34,16.19](#); [Syr 42,18](#).
- [270] [Syr 15,20](#): ^a [Ps 5,5](#); [Oz 5,5](#). ^b Ww. [Syr 15,11-20](#); [Prz 19,3](#); [Mdr 8,18](#); [Syr 17,1-12](#).
- [271] [Syr 16,3](#): ^a Tekst niejasny. Niektóre rękopisy (np. Kodeks Synajski) podają inną wersję: „Lepszy jest bowiem jeden sprawiedliwy, który czyni wolę Pana, aniżeli tysiąc bezbożnych”. ^b Ww. [Syr 16,1-3](#); [Prz 17,25](#); [Prz 19,13](#); [Mdr 4,1](#).
- [272] [Syr 16,4](#): [Prz 11,11](#).
- [273] [Syr 16,6](#): [Lb 11,1](#); [Lb 16,1-35](#); [Ps 78 \[77\].21](#).
- [274] [Syr 16,7](#): [Rdz 6,4-7](#); [Mdr 14,6](#).
- [275] [Syr 16,8](#): [Rdz 19,1-29](#).
- [276] [Syr 16,9](#): [Wj 23,33](#); [Wj 33,2](#); [Pwt 7,1-6](#).
- [277] [Syr 16,10](#): [Wj 12,37](#); [Lb 1,46](#); [Lb 11,21](#); [Lb 14,30-35](#); [Lb 16,22](#); [Lb 26,65](#); [Syr 46,8](#).
- [278] [Syr 16,11](#): [1 Sm 2,6](#).
- [279] [Syr 16,12](#): [Hi 34,11](#); [Mdr 3,10](#); [Syr 5,7](#); [1 P 1,17](#); [Ap 20,12-13](#).
- [280] [Syr 16,13](#): ^a [Koh 8,12](#). ^b [Mdr 3,9](#).
- [281] [Syr 16,14](#): Wg tekstu hebr.: „Każdy, kto czyni to, co sprawiedliwe, otrzyma zapłatę” (zob. [Syr 2,8](#); [Mt 10,42](#)). „**15** Pan uczynił faraona twardym, by Go nie poznał, aby Jego dzieła stały się znane pod niebem.
- ¹⁶ Jego miłosierdzie jest widoczne dla każdego stworzenia, a swoje światło oddzielił od ciemności diamentem”. Wersety 15 i 16 występują jedynie w kilku rękopisach. Niektórzy drugą część w. 16 tłumaczą: „a swoje światło i ciemność rozdzielił ludziom”.
- [282] [Syr 16,17](#): [Ps 94 \[93\].7](#); [Ps 139 \[138\].7-12](#); [Hi 22,13-14](#); [Mdr 1,7](#); [Syr 15,19](#); [Syr 17,15](#); [Syr 23,20](#); [Syr 42,18](#); [Jr 17,10](#); [Jr 23,24](#).

[283] [Syr 16,18](#): ^a Dosł.: „niebo nieba” (grec.: *ho ouranòs toû ouranoû*). Występujący tutaj termin jest hebraizmem (*šamê haššāmayîm*), który oznacza najwyższy poziom nieba - siedzibę Boga; zob. [Pwt 10,14](#); [1 Krl 8,27](#); [Ps 148,4](#); zob. także [Mdr 9,10](#); [Syr 42,15-43,44](#). ^b [2 P 3,10](#).

[284] [Syr 16,19](#): [Ps 18 \[17\],8](#); [Ps 104 \[103\],32](#).

[285] [Syr 16,20](#): [Rz 11,33](#).

[286] [Syr 16,21](#): [J 3,8](#).

[287] [Syr 16,23](#): [Ps 14 \[13\],1](#); [Ps 53 \[52\],2](#).

[288] [Syr 16,26](#): [Rdz 1,1](#); [Rdz 2,3-4](#); [Ps 104 \[103\]](#).

[289] [Syr 16,27](#): [Hi 9,9](#); [Ps 148,6](#); [Iz 40,26](#).

[290] [Syr 16,30](#): ^a [Rdz 1,20-25](#). ^b [Koh 3,20-21](#).

[291] [Syr 17,1](#): ^a [Rdz 2,7](#); [Rdz 3,19](#); [Rdz 5,1](#); [Mdr 2,23](#). ^b [Koh 3,20-21](#); [Syr 40,11](#); [Syr 41,10](#).

[292] [Syr 17,2](#): [Rdz 6,3](#); [Ps 90 \[89\],10](#).

[293] [Syr 17,3](#): [Rdz 1,26-27](#); [Mdr 9,2-3](#).

[294] [Syr 17,4](#): [Rdz 1,28](#); [Rdz 9,2](#). „**5** Otrzymali możliwość korzystania z pięciu darów Pana, natomiast jako szósty przydzielił im rozum, a jako siódmy - zmysł pojmowania Jego darów” - werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.

[295] [Syr 17,7](#): [Rdz 2,17](#); [Pwt 30,15](#).

[296] [Syr 17,8](#): ^a Dosł.: „włożył swe oko”. ^b Ww. [Syr 17,6-8](#): [Rdz 2,19-20](#); [Mdr 7,17](#). „**9** i pozwolił na wieki chlubić się Jego zachwycającymi dziełami” - werset ten spotykany jest jedynie w nielicznych rękopisach.

[297] [Syr 17,10](#): [Ps 145 \[144\],5](#).

[298] [Syr 17,11](#): [Pwt 4,13](#); [Syr 45,5](#); [Rz 7,10](#).

[299] [Syr 17,12-14](#): [Wj 20-24](#); w. [Wj 14](#): [Kpł 19,18](#).

[300] [Syr 17,15](#): [Syr 16,17](#). „**16** Ich drogi od młodości prowadzą do złego, a swoich serc nie potrafili uczynić cielesnymi zamiast kamiennymi.

¹⁷ Albowiem przy podziale narodów całej ziemi...” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[301] [Syr 17,17](#): ^a [Mdr 6,3](#); [Dz 17,26](#); [Rz 13,1](#). ^b [Wj 19,5](#); [Pwt 4,20](#); [Pwt 32,9](#). „**18** Którego jako pierworodnego karmi wychowaniem i przydzielając światło miłości, nie opuszcza go” - werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.

[302] [Syr 17,19](#): [Mdr 17,3](#); [Jr 16,17](#).

[303] [Syr 17,20](#): ^a [Ps 90 \[89\],8](#). ^b „**21** Ale Pan, będąc dobry i znając swoje stworzenie, ani ich nie zgładził, ani też nie opuścił, lecz oszczędził” - werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.

[304] [Syr 17,22](#): [Syr 29,12](#).

[305] [Syr 17,23](#): [Mt 16,27](#).

[306] [Syr 17,24](#): ^a [Jr 7,3](#). ^b [Syr 2,14](#).

[307] [Syr 17,25](#): [Jr 3,12](#).

[308] [Syr 17,26](#): ^a [2 Tm 2,19](#). ^b [Syr 15,13](#).

[309] [Syr 17,27-28](#): [Ps 6,6](#); [Ps 16 \[15\],10-11](#); [Ps 88 \[87\],11-13](#); [Ps 115,17 \[113,25\]](#); [Iz 38,18](#); [Ba 2,17-18](#).

[310] [Syr 17,29](#): [Ps 103 \[102,8\]](#); [Syr 18,11](#); [Iz 55,7](#).

[311] [Syr 17,30](#): [Mdr 2,23-3,9](#).

[312] [Syr 17,31](#): [Rz 8,7](#); [1 Kor 2,14](#).

[313] [Syr 17,32](#): ^a [Rdz 3,8](#). ^b [Rdz 18,27](#).

[314] [Syr 18,1](#): [Rdz 1,31](#); [Ps 106 \[105\],2](#); [Syr 43,27](#); [Ap 4,11](#).

[315] [Syr 18,2](#): [Koh 6,10](#); [Koh 12,13-14](#). „**2b** ...i prócz Niego nie ma nikogo innego. ³ On rządzi światem dłonią swojej ręki i wszystko podporządkowuje się Jego woli. On jest bowiem dzięki swojej potędze, Królem wszystkich, oddzielając w nich rzeczy święte od nieświętych” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[316] [Syr 18,4](#): [Syr 42,17](#).

[317] [Syr 18,4-6](#): [Ps 40 \[39\],6](#); [Prz 30,6](#); [Koh 3,14](#); [Iz 40,12-14](#); [Syr 42,21](#).

[318] [Syr 18,7](#): ^a [Łk 17,10](#). ^b Ww. [Syr 18,5-7](#): [Ps 40 \[39\],6](#); [Ps 139 \[138\],17-18](#); [Koh 8,17-18](#).

[319] [Syr 18,8](#): [Ps 8,5](#); [Ps 144 \[143\],3](#).

[320] [Syr 18,9-10](#): [Ps 90 \[89\],10](#).

[321] [Syr 18,11](#): ^a [2 P 3,9](#). ^b [Mdr 12,18](#); [Syr 17,29](#).

[322] [Syr 18,12](#): [Ez 13,23](#). Ww. [Ez 8-12](#): [Hi 7,7-10](#).

[323] [Syr 18,13](#): [Ps 118 \[117\],18](#); [Ps 145 \[144\],9](#); [Mdr 11,23](#); [Jr 31,10](#); [Ez 34,11-16](#); [Mt 5,45](#); [Mt 6,12](#); [Mt 18,12-14](#); [Łk 15,3-7](#); [Tt 2,11](#).

[324] [Syr 18,15](#): [Syr 20,15](#); [Syr 41,25](#).

[325] [Syr 18,17](#): [Prz 16,24](#); [Prz 25,11](#).

[326] [Syr 18,20](#): ^a [Mt 7,5](#); [Łk 4,23](#); [Łk 6,42](#); [Ga 6,4](#). ^b Dosł.: „w czas przyjścia”.

[327] [Syr 18,21](#): [Syr 38,9-10](#).

[328] [Syr 18,22](#): [Ps 95 \[94\],8](#); [Rz 12,11](#).

[329] [Syr 18,23](#): [Prz 20,25](#); [Koh 5,3](#).

[330] [Syr 18,24](#): [Syr 7,36](#).

[331] [Syr 18,25](#): [Syr 11,25](#).

[332] [Syr 18,27](#): [Prz 28,14](#).

[333] [Syr 18,29](#): [Syr 16,25](#); [Syr 24,32](#). Niektóre rękopisy (B, S, A) po w. 29 umieszczają tytuł: „Wstrzemięźliwość duszy”.

[334] [Syr 18,30-31](#): [Syr 5,2](#); [Rz 6,12](#); [Rz 8,13](#).

[335] [Syr 18,33](#): [Prz 20,1](#).

[336] [Syr 19,1](#): [Prz 21,17](#).

[337] [Syr 19,2](#): [1 Krl 11,1-4](#); [Syr 9,1-9](#); [Oz 4,11](#).

[338] [Syr 19,3](#): [Syr 10,11](#).

[339] [Syr 19,4](#): [Prz 15,14](#); [Syr 6,7](#); [Mt 11,3](#).

[340] [Syr 19,5](#): ^a Tekst niejasny. Niektóre rękopisy zawierają wersję: „ten, kto cieszy się złym sercem”. ^b „**5b** a Ten, kto powstrzymuje język, żyć będzie spokojnie...” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[341] [Syr 19,8-9](#): [Syr 27,16](#).

[342] [Syr 19,10](#): [Prz 11,13](#).

[343] [Syr 19,13](#): [Kpł 19,17](#); [Mt 18,15](#).

[344] [Syr 19,16](#): ^a Niektórzy dodają w tym miejscu: „słowem”. ^b [Prz 10,19](#); [Koh 7,21-22](#); [Syr 5,13](#); [Syr 14,1](#); [Syr 20,6-8](#); [Syr 21,25-26](#); [Syr 28,13-26](#); [Syr 51,5-6](#); [Jk 3,5-12](#).

[345] [Syr 19,17](#): ^a [Kpł 19,17](#); [Ps 141 \[140\],5](#); [Mt 18,15](#). ^b „...kiedy wyzbędziesz się gniewu. ¹⁸ Bojaźń Pana jest początkiem przyswajania, a mądrość zdobywa Jego miłość. ¹⁹ Znajomość przykazań Pana jest nauką życia, a ci, którzy czynią to, co się Jemu podoba, zbierać będą owoce drzewa nieśmiertelności” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[346] [Syr 19,20](#): [Syr 1,11-14](#); [Syr 24,23](#). „**20c** ...i wiedza o Jego wszechmocy. ²¹ Sługa, który mówi do pana: Nie zrobię tego, co ci się

podoba, jeśli nawet później to uczyni, rozgniewa swojego żywiciela” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[347] [Syr 19,23](#): [Syr 21,15](#).

[348] [Syr 19,25](#): [Iz 5,20](#).

[349] [Syr 19,29](#): [Prz 6,12-14](#); [Syr 13,25-26](#).

[350] [Syr 20,1](#): [Prz 25,15](#).

[351] [Syr 20,2](#): [Ps 141 \[140\],5](#); [Prz 25,12](#).

[352] [Syr 20,4](#): [Syr 30,20](#).

[353] [Syr 20,5](#): [Syr 37,20](#).

[354] [Syr 20,7](#): [Prz 17,28](#); [Prz 25,11](#); [Koh 3,7](#); [Syr 20,20](#).

[355] [Syr 20,8](#): ^a [Prz 10,19](#). ^b Ww. [Syr 20,6-8](#): [Prz 29,11](#); [Syr 1,23-24](#); [Syr 19,16](#).

[356] [Syr 20,9](#): [Prz 10,2](#).

[357] [Syr 20,11](#): [Prz 16,18](#).

[358] [Syr 20,13](#): [Syr 18,17](#).

[359] [Syr 20,14](#): Dosł.: „jego oczy bowiem zamiast pojedynczych są liczne”.

[360] [Syr 20,15](#): [Syr 18,15](#).

[361] [Syr 20,17](#): [Ps 41 \[40\],10](#).

[362] [Syr 20,18](#): [Prz 12,13](#).

[363] [Syr 20,20](#): ^a [Prz 26,7](#). ^b [Prz 25,11](#); [Syr 20,7](#).

[364] [Syr 20,24-25](#): [Prz 12,22](#); [Syr 5,14](#); [Ef 4,25](#).

[365] [Syr 20,26](#): Niektóre rękopisy (B, S, A) po w. 26 umieszczają tytuł: „Słowa przysłów”.

[366] [Syr 20,27](#): [Rdz 41,38-39](#); [Dn 2,46-48](#).

[367] [Syr 20,28](#): Dosł.: „wywyższy swój stóg”; zob. [Prz 12,11](#).

[368] [Syr 20,29](#): [Wj 23,8](#); [Pwt 16,19](#).

[369] [Syr 20,30](#): [Syr 41,14](#); [Mt 13,44](#).

[370] [Syr 20,31](#): [Mt 5,14-16](#).

[371] [Syr 21,1](#): [Syr 17,25](#); [J 8,11](#).

[372] [Syr 21,2](#): ^a [Pwt 32,33](#); [Iz 59,5](#). ^b [1 Kor 15,56](#).

[373] [Syr 21,3](#): ^a [Hbr 2,2](#). ^b [Jk 1,15](#); [1 P 2,24](#).

[374] [Syr 21,4](#): [Syr 10,14](#), [Hi 20,10](#).

[375] [Syr 21,5](#); [Ps 34 \[33\].7](#); [Syr 35,17-19](#).

[376] [Syr 21,6](#); [Prz 13,13](#).

[377] [Syr 21,8](#): ^a [Prz 28,22](#); [Jr 22,13](#); [Ha 2,6-7](#). ^b Niektóre rękopisy zawierają wersje: „kamienie na grób” lub „ziemię na swój grób”.

[378] [Syr 21,9](#); [Rdz 19,24](#); [Iz 1,31](#).

[379] [Syr 21,10](#); [Prz 7,27](#); [Prz 14,12](#); [Prz 16,25](#); [Mt 7,13](#).

[380] [Syr 21,11](#): ^a [Syr 24,23](#); [Syr 32,24](#). ^b [Syr 1,14](#); [Syr 1,20](#); [Syr 15,1](#); [Syr 19,20](#); [Syr 25,10-11](#).

[381] [Syr 21,12](#); [Prz 15,32-33](#); [Syr 19,22](#); [Syr 32,18](#).

[382] [Syr 21,13](#); [Prz 18,4](#).

[383] [Syr 21,15](#); [Hi 21,14](#); [Ez 5,6](#); [Oz 4,6](#).

[384] [Syr 21,16](#); [Koh 10,12](#); [Syr 22,14-15](#).

[385] [Syr 21,20](#); [Koh 7,6](#).

[386] [Syr 21,21](#); [Syr 6,29-31](#).

[387] [Syr 21,25](#); [Koh 10,12](#).

[388] [Syr 21,25-26](#); [Prz 13,3](#); [Syr 19,16](#).

[389] [Syr 21,28](#); [Syr 5,13-14](#); [Syr 28,13](#).

[390] [Syr 22,3](#); [Prz 17,21.25](#).

[391] [Syr 22,5](#): ^a [Prz 12,4](#). ^b Ww. [Prz 22,4-5](#); [Syr 42,9-11](#).

[392] [Syr 22,6](#); [Syr 30,1-13](#). „7 Dzieci, których pokarmem jest uczciwe życie, przesłonią niskie pochodzenie swoich rodziców. ⁸ Dzieci, które oddały się pogardzie i brakowi wychowania, splamią szlachetne pochodzenie swoich krewnych” – wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[393] [Syr 22,11](#): ^a [Syr 38,16-17](#). ^b [1 Tes 4,13](#).

[394] [Syr 22,12](#); [Rdz 50,10](#); [1 Sm 31,13](#); [Jdt 16,24](#).

[395] [Syr 22,13](#): ^a [Prz 26,4-5](#). ^b Niektóre rękopisy tłumaczenia syryjskiego podają wersję: „do świni”, które to określenie w kontekście następnych wierszy wydaje się uzasadnione.

[396] [Syr 22,14](#); [Prz 27,3](#).

[397] [Syr 22,14-15](#); [Prz 27,3](#); [Syr 21,16](#).

[398] [Syr 22,16](#): ^a [Mt 7,24-25](#). ^b [Syr 14,2](#).

[399] [Syr 22,17](#); [Ez 13,10](#).

- [400] [Syr 22,18](#): ^a Niektóre rękopisy zamiast „pale” (grec.: *chárakes*) mają: „kamyczki” (grec.: *chálikes*). ^b [Mdr 17,11](#).
- [401] [Syr 22,21-22](#): [Syr 6,5-17](#); [Syr 27,16-21](#).
- [402] [Syr 22,23](#): [Syr 6,10-17](#).
- [403] [Syr 22,24](#): [Prz 22,3](#); [Syr 28,11](#).
- [404] [Syr 22,26](#): [Syr 19,8-9](#).
- [405] [Syr 22,27](#): [Ps 141 \[140\],3](#); [Prz 21,23](#); [Syr 19,16](#); [Syr 28,25-26](#).
- [406] [Syr 23,1](#): [Mdr 2,16](#); [Mt 6,9](#); [Jk 3,9](#).
- [407] [Syr 23,4](#): [Syr 51,10](#).
- [408] [Syr 23,5](#): [Ga 5,24](#).
- [409] [Syr 23,6](#): Niektóre rękopisy po w. 6 umieszczają tytuł: „Wychowanie ust”.
- [410] [Syr 23,8](#): [Prz 12,13](#); [Prz 18,7](#); [Syr 5,13](#); [Syr 19,16](#).
- [411] [Syr 23,9](#): ^a [Syr 27,14](#); [Mt 5,34-37](#); [Jk 5,12](#). ^b [Wj 20,7](#); [Kpł 19,12](#); [Pwt 5,11](#).
- [412] [Syr 23,10](#): Niektóre rękopisy dodają w tym miejscu: „Pana”.
- [413] [Syr 23,11](#): [Kpł 5,4-6](#).
- [414] [Syr 23,12](#): [Kpł 24,15-16](#).
- [415] [Syr 23,13](#): [Mt 5,33](#).
- [416] [Syr 23,14](#): ^a [Syr 3,3-16](#). ^b [Hi 3,3](#); [Hi 10,18](#); [Jr 20,14-18](#).
- [417] [Syr 23,15](#): [Prz 10,18](#).
- [418] [Syr 23,16-17](#): [Syr 9,1-9](#); [Syr 26,12](#); [1 Kor 6,18](#); [Hbr 13,4](#); [2 P 2,20](#).
- [419] [Syr 23,18](#): ^a Tzn. ten, który cudzołoży. ^b [Hi 24,15](#); [Iz 29,15](#); [Ez 8,12](#).
- [420] [Syr 23,19](#): [Prz 15,11](#); [Syr 15,19](#); [Syr 17,15](#); [Hbr 4,13](#).
- [421] [Syr 23,20](#): [Ps 139 \[138\],16](#).
- [422] [Syr 23,21](#): [Kpł 20,10](#); [Pwt 22,22](#).
- [423] [Syr 23,23](#): [Kpł 20,10](#); [Pwt 22,22-24](#); [Prz 2,17](#); [J 8,5](#).
- [424] [Syr 23,24](#): [Ez 16,40](#).
- [425] [Syr 23,25](#): [Mdr 3,16](#); [Mdr 4,3](#); [Syr 41,5-7](#); [Oz 2,6-7](#).
- [426] [Syr 23,26](#): [Lb 5,27](#).
- [427] [Syr 23,27](#): [Ps 19 \[18\],10-11](#); [Ps 119 \[118\],92](#); [Koh 12,13](#); [Syr 46,10](#).
- [428] [Syr 24,1](#): [Pwt 4,6](#); [Jk 3,17](#).

- [429] [Syr 24,3](#); [Prz 8](#); [Syr 1,1-10](#); [Hbr 1,3](#).
- [430] [Syr 24,4](#); [Wj 13,21-22](#); [Wj 33,9](#); [Mdr 9,4](#); [Ba 3,29](#).
- [431] [Syr 24,5](#); [Mdr 1,7](#); [Mdr 12,1](#).
- [432] [Syr 24,8](#); [Ba 3,37-38](#).
- [433] [Syr 24,9](#); [Prz 8,22-23](#); [Syr 1,4](#).
- [434] [Syr 24,10](#); [Wj 25,8](#); [Wj 33,7-11](#); [Mdr 9,8](#).
- [435] [Syr 24,12](#); [Pwt 7,6](#).
- [436] [Syr 24,13](#); [Ps 92 \[91\],13](#).
- [437] [Syr 24,14](#); [Pwt 34,3](#).
- [438] [Syr 24,15](#): ^a „Aspalat”, „galban”, „onyks” - substancje aromatyczne. ^b [Wj 30,34-38](#); [Pnp 4,14](#); [Syr 38,14](#).
- [439] [Syr 24,17](#): ^a [J 15,1](#). ^b „**18** Jestem matką pięknej miłości i bojaźni, i wiedzy, i świętej nadziei, dlatego też ofiarowuję się wszystkim moim dzieciom, zrodzona przedwiecznie, jak słowa przez Niego wypowiedziane” - ten werset lub podobny, spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.
- [440] [Syr 24,19](#); [Prz 9,5](#); [Syr 51,23](#); [Iz 55,1-3](#).
- [441] [Syr 24,20](#); [Ps 19 \[18\],11](#); [Ps 119 \[118\],103](#).
- [442] [Syr 24,21](#); [J 4,14](#); [J 6,35](#).
- [443] [Syr 24,22](#); [Wj 24,3](#).
- [444] [Syr 24,23](#); [Pwt 33,4](#); [Mdr 18,4](#); [Syr 19,20](#); [Syr 21,11](#); [Ba 4,1](#). „**24** Nie słabnijcie w mocy Pana, lecz przyłgnijcie do Niego, by was wzmocnił. Pan Wszechwładny jest jedynym Bogiem i oprócz Niego nie ma innego Zbawiciela” – werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.
- [445] [Syr 24,25](#); [Rdz 2,11](#).
- [446] [Syr 24,26](#): ^a [Rdz 15,18](#); [Pwt 1,7](#); [Ap 16,12](#); [Syr 39,22](#); [Syr 47,14](#). ^b [Joz 3,15](#).
- [447] [Syr 24,27](#); [Rdz 2,13](#).
- [448] [Syr 24,28](#); [1 Kor 13,9](#).
- [449] [Syr 24,29](#); [Rz 11,33](#).
- [450] [Syr 24,30-31](#); [Prz 8,1-21](#); [Ez 47,1-12](#); [Syr 1,1-10](#); [Syr 50,27](#); [Flp 1,9](#).
- [451] [Syr 24,32](#); [Ps 19 \[18\],9](#); [Iz 60,1](#).
- [452] [Syr 24,33](#); [Ha 2,3](#).

- [453] [Syr 24,30-34](#): Po „Hymnie Mądrości” (ww. [Syr 1-29](#)) głos ponownie zabiera sam autor, czyli Jezus, syn Syracha. W. [Syr 34](#): [Syr 33,18](#).
- [454] [Syr 25,1](#): [Ps 133 \[132\],1](#).
- [455] [Syr 25,2](#): ^a [Prz 30,21](#). ^b [Syr 42,8](#).
- [456] [Syr 25,3](#): [Prz 6,6](#).
- [457] [Syr 25,4](#): [Hi 32,7](#); [Prz 16,31](#).
- [458] [Syr 25,7](#): [Rdz 25,27-28](#); [Prz 23,24](#).
- [459] [Syr 25,8](#): ^a [Syr 26,1-4](#). Zachowany tekst hebr. oraz niektóre tłumaczenia syryjskie dodają w tym miejscu: „...i kto wraz ze swoją żoną stanowi parę zgodniejszą niż osioł i wół...”. ^b [Jk 3,2](#).
- [460] [Syr 25,10](#): [Koh 12,13](#); [Syr 10,24](#).
- [461] [Syr 25,11](#): ^a [Prz 1,7](#); [Syr 1,14](#); [Syr 40,26-27](#). ^b „12 Bojaźń Pana jest początkiem miłości do Niego, wiara zaś początkiem przyłgnięcia do Niego” - werset ten spotykany jest jedynie w kilku rękopisach.
- [462] [Syr 25,13](#): [Rdz 27,6-13](#); [Sdz 16,4-20](#).
- [463] [Syr 25,15](#): ^a [Rdz 3,1](#). ^b Niektóre tłumaczenia posiadają inną wersję: „gniew kobiety”.
- [464] [Syr 25,16](#): [Prz 21,9-19](#); [Prz 25,24](#).
- [465] [Syr 25,21](#): [Rdz 34,1-2](#); [Sdz 16,4](#); [2 Sm 11,2](#); [Prz 6,25](#). Wg tekstu hebr.: „...dla jej bogactwa” lub „...dla tego, co jest jej”.
- [466] [Syr 25,24](#): [Rdz 3,6](#); [2 Kor 11,3](#); [1 Tm 2,14](#).
- [467] [Syr 25,16-26](#): [Syr 9,1-9](#). W. [Syr 26](#): [Pwt 24,1](#); [Mt 19,3-9](#).
- [468] [Syr 26,1](#): [Rdz 2,18](#); [Prz 11,16](#); [Prz 12,4](#); [Prz 14,1](#).
- [469] [Syr 26,2](#): Dosł.: „jego lata”.
- [470] [Syr 26,3](#): [Prz 18,22](#); [Syr 7,19](#).
- [471] [Syr 26,4](#): [Syr 13,25-26](#).
- [472] [Syr 26,6](#): ^a [Syr 25,23](#). ^b [Jk 3,2-10](#).
- [473] [Syr 26,9](#): [Prz 6,25](#); [Syr 25,21](#).
- [474] [Syr 26,10](#): [Syr 42,11](#).
- [475] [Syr 26,10-12](#): [Syr 42,9-11](#).
- [476] [Syr 26,13](#): [Prz 14,1](#).
- [477] [Syr 26,15](#): [1 Tm 2,9-10](#).
- [478] [Syr 26,17](#): [Syr 26,4](#).

[479] [Syr 26,18](#): ^a [Ps 144 \[143\],12](#). ^b Ww. [Syr 26,13-18](#): [Prz 31,1-31](#). „19 Synu, czas rozkwitu swojego życia zachowaj w zdrowiu i nie oddawaj swojej mocy obcym. ²⁰ Kiedy poszukując po całej dolinie, odnajdziesz żyzny teren, siej swoje ziarno i ufaj swojej szlachetności. ²¹ W ten sposób twoje płody, wywyższone i pełne odwagi, która wynika ze szlachetności, zostaną uwielbione. ²² Kobieta sprzedajna zostanie uznana za wartą splunienia, zameżna zaś za więź śmierci dla tych, którzy chcieliby ją wykorzystać. ²³ Bezbożna żona zostanie dana w udziale grzesznikowi, pobożna zaś temu, kto się boi Pana. ²⁴ Nieprzyzwoita żona zatraci poczucie hańby, a przyzwoita córka powstydy się nawet swojego męża. ²⁵ Bezwstydną żona zostanie uznana za psa, a obdarzona wstydem będzie się bała Pana. ²⁶ Żona, która szanuje swojego męża, objawi się wszystkim jako mądra, a ta, która pychę znieważa, zostanie uznana przez wszystkich za bezbożną. Szczęśliwy jest mąż dobrej żony, liczba jego dni będzie podwójna. ²⁷ Hałaśliwa i gadatliwa żona zostanie uznana za trąbę wojenną, wzywającą do odwrotu. W takich okolicznościach dusza każdego człowieka będzie żyć niczym wśród zamętu wojny” - wersety te spotykane są jedynie w kilku rękopisach.

[480] [Syr 26,28](#): [Ps 78 \[77\],56-59](#).

[481] [Syr 27,1](#): [Prz 28,20](#); [Syr 31,5](#); [1 Tm 6,9](#).

[482] [Syr 27,3](#): [Prz 15,27](#).

[483] [Syr 27,5](#): [Prz 27,21](#); [Syr 5,13](#); [Mt 12,33-37](#).

[484] [Syr 27,6](#): ^a [Mt 7,16](#). ^b [Prz 26,24](#).

[485] [Syr 27,8](#): ^a [Rz 9,31](#). ^b [Iz 61,10](#).

[486] [Syr 27,10](#): [Rdz 4,7](#); [1 P 5,8](#).

[487] [Syr 27,11](#): ^a [Ef 4,29](#). ^b [Prz 15,4](#); [Syr 5,10](#).

[488] [Syr 27,14](#): [Hi 4,15](#); [Syr 23,9](#).

[489] [Syr 27,15](#): [Prz 27,4](#).

[490] [Syr 27,16](#): [Prz 11,13](#); [Prz 20,19](#); [Prz 25,9](#); [Syr 8,17](#); [Syr 19,8-9](#); [Syr 22,22](#).

[491] [Syr 27,17](#): [Syr 6,5-17](#).

[492] [Syr 27,18](#): ^a Niektóre rękopisy mają wersję: „komu zmarł wróg”. ^b [Syr 37,2](#).

- [493] [Syr 27,21](#): [Syr 22,22](#).
- [494] [Syr 27,22](#): [Prz 6,13-14](#); [Prz 10,10](#).
- [495] [Syr 27,23-24](#): [Za 8,16-17](#).
- [496] [Syr 27,26](#): [Ps 7,16-17](#); [Prz 26,27](#); [Prz 28,10](#); [Koh 10,8](#); [Syr 12,16](#).
- [497] [Syr 28,1](#): [Pwt 32,35](#); [Mt 6,14](#); [Rz 12,19](#).
- [498] [Syr 28,2](#): [Mt 6,12](#).
- [499] [Syr 28,3-4](#): [Mt 18,21-35](#).
- [500] [Syr 28,5](#): [Mt 18,21-35](#).
- [501] [Syr 28,6](#): [Syr 7,36](#).
- [502] [Syr 28,7](#): ^a [Kpł 19,18](#); [Mt 5,25](#). ^b Ww. [Syr 27,30 - 28,7](#): [Prz 20,22](#).
- [503] [Syr 28,8](#): [Prz 29,22](#); [Syr 8,16](#).
- [504] [Syr 28,10](#): [Prz 26,20-21](#); [Syr 8,3](#).
- [505] [Syr 28,11](#): [Syr 22,24](#); [Syr 27,15](#).
- [506] [Syr 28,12](#): [Jk 3,10](#).
- [507] [Syr 28,13](#): [Prz 16,28](#).
- [508] [Syr 28,14](#): [Prz 29,8](#).
- [509] [Syr 28,17](#): [Jr 9,7](#).
- [510] [Syr 28,18](#): [Prz 18,21](#).
- [511] [Syr 28,25](#): [Syr 22,27](#); [Jk 3,2-5](#).
- [512] [Syr 28,13-26](#): [Syr 19,16](#).
- [513] [Syr 29,1-2](#): [Wj 22,25](#); [Kpł 25,35-38](#); [Ps 37 \[36\],21,26](#); [Ps 112 \[111\],5](#).
- [514] [Syr 29,4](#): [Syr 8,12](#).
- [515] [Syr 29,7](#): [Syr 8,12](#).
- [516] [Syr 29,8](#): [Tb 12,8-9](#); [Syr 3,30-31](#).
- [517] [Syr 29,9](#): [Pwt 15,7-11](#); [Iz 58,7](#).
- [518] [Syr 29,10](#): [Jk 5,3](#).
- [519] [Syr 29,11](#): [Pwt 26,11](#); [Mt 6,20](#).
- [520] [Syr 29,12](#): [Dn 4,24](#); [Tb 4,9](#); [Tb 12,8](#); [Syr 17,22](#); [Łk 11,41](#); [Dz 10,4](#).
- [521] [Syr 29,17](#): [Prz 11,15](#).
- [522] [Syr 29,14-20](#): [Prz 6,1-5](#); [Syr 8,13](#).
- [523] [Syr 29,21](#): [Syr 39,26](#).
- [524] [Syr 29,23](#): [Flp 4,11](#); [Hbr 13,5](#).

[525] [Syr 29,24](#): [Rdz 19,9](#).

[526] [Syr 29,27](#): Dosł.: „sprzed oblicza chwały”.

[527] [Syr 29,28](#): Niektóre rękopisy (B, S, A) po w. 28 umieszczają tytuł: „O dzieciach”.

[528] [Syr 30,1](#): [Prz 13,24](#); [Prz 15,5](#); [Syr 7,23](#); [Syr 22,6](#); [Ef 6,4](#).

[529] [Syr 30,2](#): [Prz 15,20](#).

[530] [Syr 30,3](#): [Prz 23,24-25](#).

[531] [Syr 30,6](#): [1 Krl 2,5-9](#); [Rz 12,19](#).

[532] [Syr 30,8](#): [Prz 19,15](#).

[533] [Syr 30,11](#): Niektóre rękopisy mają fragment ¹¹ b „...i nie lekceważ jego niewiedzy” oraz fragment ¹² a „Zegnij jego kark w młodości i...”.

[534] [Syr 30,12](#): „**12d** i byś nie miał z jego powodu udręki duszy” - fragment ten spotykany jest jedynie w nielicznych rękopisach.

[535] [Syr 30,13](#): Niektóre rękopisy po w. 13 umieszczają tytuł: „O zdrowiu”.

[536] [Syr 30,17](#): [Hi 3,21-22](#); [Koh 4,2](#); [Syr 41,2](#); [2 Kor 12,9](#).

[537] [Syr 30,18](#): Fragment ten wyraźnie nawiązuje do pogańskiego (hellenistycznego) zwyczaju religijnego.

[538] [Syr 30,19](#): [Pwt 4,28](#); [Ps 115,5-6](#) [113,12-15]; [Iz 44,9-20](#).

[539] [Syr 30,20](#): [Syr 20,4](#). „**20c** ...Podobnie jest z tym, który przemocą sprawuje sądy” - fragment ten spotykany jest jedynie w nielicznych rękopisach.

[540] [Syr 30,21](#): [Prz 15,13](#).

[541] [Syr 30,22](#): [Prz 17,22](#); [Koh 11,9-10](#); [Flp 4,4](#).

[542] [Syr 30,23](#): [Syr 38,18](#); [2 Kor 7,10](#).

[543] [Syr 30,24](#): [Hi 5,2](#).

[544] [Syr 30,25](#): [Koh 2,24-25](#).

[545] [Syr 31,2](#): [Dn 6,19](#).

[546] [Syr 31,3](#): [Syr 11,18-19](#).

[547] [Syr 31,5](#): [Syr 27,1](#). „Kto goni za zyskami (grec.: *diáfora*) - zostanie przez nie oszukany (grec.: *planēthēsetai*)” - niektóre rękopisy proponują inną wersję: „Kto goni za zniszczeniem (grec.: *diafthorán*) - nim się nasyci (grec.: *plēsthēsetai*)”.

[548] [Syr 31,6](#): [Syr 8,2](#); [1 Tm 6,9](#).

- [549] [Syr 31,8](#); [Ps 62 \[61\],11](#); [1 Tm 6,17-18](#).
- [550] [Syr 31,11](#); [Syr 44,15](#). Ww. [Syr 1-11](#); [Łk 12,13-34](#).
- [551] [Syr 31,13](#); [Prz 23,6](#); [Syr 14,8](#).
- [552] [Syr 31,15](#); [Mt 7,12](#).
- [553] [Syr 31,17](#); [Syr 37,29-31](#).
- [554] [Syr 31,20](#); [Koh 5,11](#); [Syr 37,29-31](#).
- [555] [Syr 31,12-21](#); [Prz 23,1-3](#).
- [556] [Syr 31,23](#); [Hi 31,31](#); [Prz 22,9](#).
- [557] [Syr 31,24](#); [1 Sm 25,11](#).
- [558] [Syr 31,25](#); [Iz 5,22](#); [Jdt 12,20](#).
- [559] [Syr 31,26](#); [Syr 27,5](#).
- [560] [Syr 31,27](#): ^a [Rdz 9,20-21](#); [Prz 31,4-5](#). ^b [Ps 104 \[103\],15](#).
- [561] [Syr 31,29-30](#); [Prz 23,31-35](#).
- [562] [Syr 31,25-31](#); [Sdz 9,13](#); [Prz 20,1](#); [Koh 10,19](#). Niektóre rękopisy po w. 31 umieszczają tytuł: „O zwierchnikach”.
- [563] [Syr 32,2](#): ^a Dosł: „połóż się”. Zgodnie bowiem z greckim zwyczajem przy stole zajmowano pozycję pólężącą. ^b [Prz 3,4](#).
- [564] [Syr 32,3](#); [Hi 12,12-13](#).
- [565] [Syr 32,4](#); [Koh 3,7](#); [Syr 20,7](#).
- [566] [Syr 32,5](#); [Łk 15,22](#).
- [567] [Syr 32,7-10](#); [Hi 32,4-7](#).
- [568] [Syr 32,13](#); [Pwt 8,10](#); [1 Tm 4,4](#).
- [569] [Syr 32,14](#): ^a [Prz 2,3-5](#). ^b [Jr 25,3](#).
- [570] [Syr 32,15](#); [Syr 14,20](#); [2 P 2,20](#).
- [571] [Syr 32,16](#); [Prz 28,5](#).
- [572] [Syr 32,17](#); [2 Tm 4,3](#).
- [573] [Syr 32,18](#); [Syr 21,12](#). „**18c** ...nawet, jeśli uczyni coś bez zasięgnięcia porady” - fragment ten spotykany jest w niektórych rękopisach.
- [574] [Syr 32,20](#); [Prz 15,19](#).
- [575] [Syr 32,22](#); [Mi 7,5-6](#).
- [576] [Syr 32,23](#); [Pwt 4,9](#); [Prz 16,17](#); [Prz 19,16](#); [1 Tm 4,16](#).
- [577] [Syr 32,24](#); [Ps 22 \[21\],5-6](#); [Ps 37 \[36\],5](#).

- [578] [Syr 33,1](#): [Prz 12,21](#); [1 Kor 10,13](#).
- [579] [Syr 33,3](#): Niektórzy dodają: „Urim (i Tummim)” lub „sprawiedliwych”; zob. [Wj 28,30](#); [Syr 45,10](#).
- [580] [Syr 33,5](#): [Syr 27,11](#).
- [581] [Syr 33,7](#): [Rdz 2,3](#).
- [582] [Syr 33,8](#): [Rdz 1,14](#); [Kpł 23](#); [Kpł 26](#).
- [583] [Syr 33,9](#): [Rdz 2,3](#); [Wj 20,11](#).
- [584] [Syr 33,10](#): [Rdz 2,7](#); [Hi 10,9](#); [Tb 8,6](#); [Syr 49,16](#); [1 Kor 15,45.47](#).
- [585] [Syr 33,11](#): [Ef 3,10](#); [1 Kor 2,4-5](#).
- [586] [Syr 33,12](#): ^a [Lb 16,5](#). ^b [Syr 10,14-15](#); [1 Sm 2,6-8](#); [Łk 1,51-55](#).
- [587] [Syr 33,13](#): ^a [Iz 45,9](#). ^b [Hi 10,8-9](#); [Rz 9,20](#).
- [588] [Syr 33,14-15](#): [Syr 42,24-25](#).
- [589] [Syr 33,18](#): [Syr 24,34](#).
- [590] [Syr 33,19](#): [Mdr 6,2](#).
- [591] [Syr 33,22](#): [Ps 123 \[122\],2](#).
- [592] [Syr 33,23](#): [Syr 7,6](#).
- [593] [Syr 33,25](#): [Prz 26,3](#).
- [594] [Syr 33,26](#): [Prz 29,21](#).
- [595] [Syr 33,29](#): [Prz 29,19](#).
- [596] [Syr 33,31](#): [Syr 7,20](#); [Flm 16](#).
- [597] [Syr 33,33](#): [Pwt 23,16-17](#).
- [598] [Syr 34,1](#): [Pwt 13,1-5](#); [Pwt 18,9-14](#); [Koh 5,6](#); [Iz 65,5](#); [Jr 29,8](#).
- [599] [Syr 34,4](#): [Hi 14,4](#); [Mt 12,34](#).
- [600] [Syr 34,5](#): [Jr 14,14](#).
- [601] [Syr 34,6](#): [Rdz 20,3](#); [Rdz 37,5](#); [1 Krl 3,5](#); [Hi 33,14-18](#).
- [602] [Syr 34,9](#): „Kto dużo podróżował” (grec.: *peplanēménos*) - niektóre rękopisy (B, A) podają inną wersję: „wychowany”, „wykształcony” (grec.: *pepaideuménos*).
- [603] [Syr 34,13](#): [Ps 56 \[55\],12](#).
- [604] [Syr 34,14](#): [Ps 3,4](#); [Ps 93 \[92\],2](#).
- [605] [Syr 34,15](#): [Ps 128 \[127\],1](#).
- [606] [Syr 34,16](#): [Ps 27 \[26\],1](#); [Ps 34 \[33\],16](#); [Ps 112 \[111\],7](#).

- [607] [Syr 34,17](#): [Ps 27 \[26\],1](#); [Ps 112 \[111\],4](#).
- [608] [Syr 34,18](#): [Prz 21,27](#).
- [609] [Syr 34,19](#): ^a [Prz 15,8](#); [Prz 21,27](#). ^b [Syr 35,11](#).
- [610] [Syr 34,20](#): [Iz 66,3](#).
- [611] [Syr 34,21-22](#): [Kpł 19,13](#); [Pwt 24,15](#); [Tb 4,14](#); [Syr 7,32](#); [Syr 35,14](#).
- [612] [Syr 34,25](#): [Lb 19,11](#).
- [613] [Syr 35,1](#): ^a [1 Sm 15,22](#); [Prz 21,3](#); [Jr 7,21-23](#). ^b [Kpł 3](#); [Kpł 7,11-21](#).
- [614] [Syr 35,2](#): [Tb 4,8](#); [Flp 4,18](#); [Hbr 13,16](#).
- [615] [Syr 35,3](#): [Ps 50 \[49\],14.23](#); [Iz 1,11](#).
- [616] [Syr 35,4](#): [Wj 23,15](#); [Pwt 16,16](#).
- [617] [Syr 35,5](#): [Rdz 4,4](#).
- [618] [Syr 35,7](#): ^a Dosł.: „dobrym okiem”. ^b [Wj 23,19](#).
- [619] [Syr 35,8](#): [2 Kor 9,7](#).
- [620] [Syr 35,9](#): [Kpł 2,2.16](#); [Kpł 6,8-7,38](#); [Ps 20 \[19\],4](#).
- [621] [Syr 35,10](#): [Ml 3,10](#).
- [622] [Syr 35,11](#): [Pwt 10,17](#).
- [623] [Syr 35,15](#): [Wj 22,22](#); [Pwt 27,19](#); [Mdr 6,7](#); [Jk 2,1](#).
- [624] [Syr 35,16](#): Tzn. służy Bogu.
- [625] [Syr 35,17](#): [Syr 21,5](#); [Jk 5,16](#).
- [626] [Syr 35,18](#): [Wj 2,24](#).
- [627] [Syr 35,19](#): [2 P 3,9](#).
- [628] [Syr 35,22](#): [Ps 62 \[61\],13](#); [Rz 2,6](#); [2 Tes 1,6](#).
- [629] [Syr 36,1](#): [Syr 43,27](#).
- [630] [Syr 36,2](#): [Jr 10,25](#).
- [631] [Syr 36,4](#): [Pwt 32,39](#); [Ez 28,22-23](#).
- [632] [Syr 36,5](#): [Mi 7,15](#).
- [633] [Syr 36,6](#): [Ps 79 \[78\],6](#).
- [634] [Syr 36,10](#): [Lb 24,17-19](#).
- [635] [Syr 36,11](#): [Wj 4,22](#); [Pwt 28,10](#); [Mdr 18,13](#); [Iz 43,1](#); [Iz 63,19](#); [Jr 14,9](#).
- [636] [Syr 36,13](#): Tłumaczenie za tekstem hebr. Tekst grec. ma: „Twój lud”.
- [637] [Syr 36,16](#): [Lb 6,23-26](#).
- [638] [Syr 36,17](#): [2 Krl 19,19](#).

- [639] [Syr 36,23](#): Dosł.: „języku”.
- [640] [Syr 36,20-24](#): [Syr 26,13-18](#).
- [641] [Syr 37,1](#): ^a Niektóre rękopisy dodają jeszcze: „jego”. ^b [Prz 20,6](#).
- [642] [Syr 37,2](#): „Zmienia się we wroga (grec.: *echthrón*)” - poprawione zgodnie ze świadectwem wielu rękopisów, tekst LXX ma bowiem: „skłania się ku wrogości (*échthran*)”; [Mt 26,50](#).
- [643] [Syr 37,3](#): [Jk 3,15](#).
- [644] [Syr 37,4](#): [Syr 6,8](#).
- [645] [Syr 37,5](#): [Prz 17,17](#).
- [646] [Syr 37,1-6](#): [Syr 6,5-17](#).
- [647] [Syr 37,12](#): [Syr 6,36](#); [Syr 9,15-16](#).
- [648] [Syr 37,14](#): [1 Krl 12,7](#).
- [649] [Syr 37,15](#): [Prz 16,9](#). Ww. [Prz 7-15](#): [Prz 6,6](#).
- [650] [Syr 37,18](#): [Prz 18,21](#).
- [651] [Syr 37,20](#): [Syr 20,5](#).
- [652] [Syr 37,24](#): [Syr 4,13](#).
- [653] [Syr 37,25](#): [Hi 14,5](#).
- [654] [Syr 37,28](#): [1 Kor 6,12](#); [1 Kor 10,23](#).
- [655] [Syr 37,29-31](#): [Syr 31,19-20](#).
- [656] [Syr 38,2](#): [Wj 15,26](#).
- [657] [Syr 38,5](#): [Wj 15,23-25](#).
- [658] [Syr 38,9](#): [Iz 38,1-2](#); [Jk 5,14-16](#).
- [659] [Syr 38,11](#): [Kpł 1,12-13](#); [Kpł 2,2](#); [Kpł 6,8-7,38](#); [Syr 35,9](#); [Syr 45,16](#).
- [660] [Syr 38,13](#): „Pomyślność (grec.: *euodia*)” - niektóre rękopisy mają inną wersję, uzasadnioną kontekstem: „wonność (grec.: *euōdia*)”.
- [661] [Syr 38,15](#): [Pwt 28,20-22](#); [J 9,2](#).
- [662] [Syr 38,17](#): [Prz 15,13](#).
- [663] [Syr 38,18](#): [Prz 17,22](#); [Syr 30,23](#).
- [664] [Syr 38,21](#): [2 Sm 12,23](#).
- [665] [Syr 38,22](#): „Moim” (grec.: *mou*) - inne rękopisy oraz tekst hebr. mają wersję „jego” (grec.: *autoû*).
- [666] [Syr 38,23](#): [2 Sm 12,20](#). Ww. [2 Sm 16-23](#): [2 Sm 22,11-12](#); [1 Tes 4,13](#).

- [667] [Syr 38,29](#): [Jr 18,3-4](#).
- [668] [Syr 38,29-30](#): [Mdr 15,7](#); [Jr 18,3-4](#).
- [669] [Syr 39,1](#): [Ps 1,2](#).
- [670] [Syr 39,2](#): [Ps 78 \[77\].1-2](#); [Prz 1,5-6](#).
- [671] [Syr 39,3](#): [Mdr 8,8](#); [Tt 1,9](#).
- [672] [Syr 39,5](#): ^a [Mdr 16,28](#). ^b [Flp 1,9](#). ^c [1 Sm 12,23](#).
- [673] [Syr 39,6](#): ^a [Syr 24,32-33](#); [1 Kor 2,13](#); [2 Tm 2,7](#). ^b [Pwt 32,2](#); [Iz 55,10-11](#).
- [674] [Syr 39,9](#): [Dn 12,3](#).
- [675] [Syr 39,10](#): [Syr 44,15](#); [2 Tm 2,2](#).
- [676] [Syr 39,12](#): [Hi 32,18](#).
- [677] [Syr 39,14](#): [Flp 4,18](#).
- [678] [Syr 39,16](#): [Rdz 1,31](#); [Syr 39,33](#).
- [679] [Syr 39,17](#): [Rdz 1,6-9](#); [Wj 14,21-24](#); [Joz 3,14-16](#).
- [680] [Syr 39,18](#): [Ps 33 \[32\].9](#); [Syr 43,26](#).
- [681] [Syr 39,19](#): [Ps 139 \[138\].1](#); [Syr 16,17](#).
- [682] [Syr 39,20](#): [Koh 1,9](#).
- [683] [Syr 39,21](#): [Prz 16,4](#); [Koh 3,11](#).
- [684] [Syr 39,22](#): [Ps 65 \[64\].10-11](#); [Syr 24,25-27](#).
- [685] [Syr 39,23](#): ^a [Rdz 19,23-26](#); [Ps 94 \[93\].10](#). ^b [Ps 106 \[107\].34](#).
- [686] [Syr 39,24](#): [Ps 18 \[17\].27-28](#).
- [687] [Syr 39,25](#): [Rz 8,28](#).
- [688] [Syr 39,26](#): [Syr 29,21](#).
- [689] [Syr 39,29](#): [Ps 148,8](#); [Ap 8,7](#).
- [690] [Syr 39,30](#): [Syr 40,8-10](#).
- [691] [Syr 39,31](#): ^a [Hi 37,12](#). ^b Ww. [Syr 39,28-31](#): [Mdr 5,20](#).
- [692] [Syr 39,33](#): ^a [Rdz 1,31](#); [Syr 39,16](#). ^b [Prz 16,4](#); [Koh 3,11](#).
- [693] [Syr 39,34](#): [Syr 39,21](#).
- [694] [Syr 40,1](#): [Rdz 47,9](#); [Ps 90 \[89\].10](#); [Ps 139 \[138\].15](#); [Hi 7,1](#); [Hi 14,1](#); [Mdr 9,5](#).
- [695] [Syr 40,2](#): [Koh 2,8](#); [Hbr 2,15](#); [Hbr 9,27](#).
- [696] [Syr 40,3-4](#): [Ps 82 \[81\].7](#); [Mdr 6,5](#).

[697] [Syr 40,5](#); [Hi 7,13](#); [Koh 2,23](#).

[698] [Syr 40,6](#); [Hi 7,13-15](#); [Mdr 17,9-10](#).

[699] [Syr 40,7](#): Niektóre rękopisy podają wersję: „w czasie swojego zbawienia”, spowodowaną przypuszczalnie fonetycznym podobieństwem greckich słów *chreías* i *sōtērias*.

[700] [Syr 40,10](#): ^a [Syr 39,29-30](#). ^b [Rdz 6,13](#).

[701] [Syr 40,11](#): ^a [Rdz 3,19](#); [Koh 12,7](#); [Syr 17,1](#); [Syr 41,10](#). ^b [Koh 1,7](#).

[702] [Syr 40,12](#): [1 Krn 29,17](#).

[703] [Syr 40,13](#): [Hi 6,17](#).

[704] [Syr 40,14](#): ^a Dosł.: „W otwarciu jego rąk będzie radość”. ^b [Ps 37 \[36\] 20](#).

[705] [Syr 40,15](#): ^a [Mdr 4,4](#); [Syr 23,25](#). ^b [Mt 13,5-6](#).

[706] [Syr 40,16](#): [Hi 8,11-13](#).

[707] [Syr 40,17](#): [Syr 40,27](#); [Iz 58,11](#).

[708] [Syr 40,18](#): [Flp 4,12](#); [1 Tm 6,6-8](#).

[709] [Syr 40,19](#): [Prz 31,10](#).

[710] [Syr 40,20](#): [Ps 103 \[104\] 15](#).

[711] [Syr 40,21](#): [Prz 16,24](#).

[712] [Syr 40,24](#): [Łk 16,9](#).

[713] [Syr 40,26](#): ^a [Syr 1,20](#); [Syr 25,11](#). ^b [Ps 34 \[33\] 10](#). ^c [Tb 4,21](#).

[714] [Syr 40,27](#): [Syr 40,17](#).

[715] [Syr 40,29](#): [Dn 1,8](#).

[716] [Syr 41,1](#): [Iz 38,10](#). Poprawione za zachowanym tekstem hebr. Tekst grec. ma: „używać pokarmu”. Wynika to z podobieństwa grec. terminów *tryfē* - „przyjemność” oraz *trofē* - „pokarm”.

[717] [Syr 41,2](#): [Hi 3,21-22](#); [Hi 5,26](#).

[718] [Syr 41,4](#): ^a [Ps 89 \[88\] 49](#). ^b [Mdr 4,13](#).

[719] [Syr 41,5](#): [Mdr 3,12](#).

[720] [Syr 41,6](#): [Hi 20,10](#); [Mdr 3,16](#); [Syr 23,24-25](#).

[721] [Syr 41,10](#): ^a [Rdz 3,19](#); [Syr 40,11](#). ^b [Pwt 27,26](#); [Flp 3,19](#).

[722] [Syr 41,11](#): Tekst hebr. podaje inną wersję tego wersetu: „Człowiek w swoim ciele jest przemijający, lecz imię wiernego nie zginie”; zob. [Prz 10,7](#); [Koh 7,1](#).

- [723] [Syr 41,12](#): [Prz 22,1](#); [Syr 44,14](#).
- [724] [Syr 41,13](#): [Koh 7,2](#).
- [725] [Syr 41,14-15](#): [Syr 20,30-31](#).
- [726] [Syr 41,20](#): „Na chlebach” (grec.: *ep' ártois*) - możliwe jest też tłumaczenie: „na stole” lub „na ucztach”.
- [727] [Syr 41,21](#): [Syr 19,8-9](#); [Syr 27,16](#).
- [728] [Syr 41,23](#): [Wj 20,17](#); [Syr 9,8-9](#); [Mt 5,28](#).
- [729] [Syr 41,24](#): [Hi 31,1](#).
- [730] [Syr 41,25](#): [Syr 18,15](#); [Syr 20,15](#).
- [731] [Syr 41,26](#): [Syr 27,17-18](#).
- [732] [Syr 42,2](#): [Wj 23,6](#); [Kpł 19,15](#); [Pwt 1,17](#); [Jk 2,1](#).
- [733] [Syr 42,4](#): [Łk 16,10](#).
- [734] [Syr 42,5](#): ^a [Prz 20,14](#). ^b [Syr 30,1](#). ^c [Syr 33,25-33](#).
- [735] [Syr 42,8](#): ^a [Prz 10,13](#); [Syr 25,2](#). ^b Ww. [Syr 42,16-42,8](#): [Syr 4,20-27](#).
- [736] [Syr 42,9](#): ^a [Syr 7,24-25](#). ^b [Pwt 24,1](#).
- [737] [Syr 42,11](#): [Syr 22,3-5](#); [Syr 26,10-12](#).
- [738] [Syr 42,12](#): [Syr 9,8-9](#). Tekst hebr. podaje inną treść: „Nie pokazuj jej piękna każdemu mężczyźnie i nie pozwalaj jej przebywać wśród mężatek”.
- [739] [Syr 42,13](#): [Prz 7,27](#).
- [740] [Syr 42,14](#): ^a „Dobroczynność” w odniesieniu do takiej kobiety jest raczej określeniem ironicznym. Chodzi tu bardziej o kobietę chcącą sprawiać wrażenie dobrej, miłej i przychylnej; zob. [Koh 7,26](#); ^b W tekście hebr. występuje wyraz: „córka”.
- [741] [Syr 42,15](#): ^a [Syr 16,18](#); [Rz 1,20](#). ^b Niektóre rękopisy dodają jeszcze: „...i z Jego błogosławieństwa stały się postanowieniem”.
- [742] [Syr 42,17](#): [Syr 18,4](#).
- [743] [Syr 42,18](#): [Ps 7,10](#); [Ps 139 \[138\],8](#); [Jr 17,10](#); [Syr 16,17](#); [Dz 1,24](#).
- [744] [Syr 42,19](#): [Mdr 8,8](#).
- [745] [Syr 42,20](#): ^a [Ps 139 \[138\],2](#). ^b [Mdr 1,8-9](#).
- [746] [Syr 42,21](#): ^a [Prz 3,19](#). ^b [Ps 90 \[89\],2](#); [Hbr 13,8](#). ^c [Koh 3,14](#). ^d [Iz 40,13-14](#); [Rz 11,34](#).
- [747] [Syr 42,22](#): [Hi 37,5.23](#).
- [748] [Syr 42,23](#): [Koh 3,1-8](#).

[749] [Syr 42,24](#): [Syr 33,14-15](#).

[750] [Syr 43,1](#): [Ps 19 \[18\],2](#); [Ps 104 \[103\],1-2](#); [Rz 1,20](#).

[751] [Syr 43,5](#): ^a [Mdr 13,3](#). ^b Ww. [Syr 43,2-5](#): [Ps 19 \[18\],5-7](#); [Ps 74 \[73\],16](#); [Ps 135 \[136\],8](#).

[752] [Syr 43,6](#): [Rdz 1,14](#); [Rdz 8,22](#); [Ps 104 \[103\],19](#); [Ps 136 \[135\],9](#).

[753] [Syr 43,7](#): [Kpł 23,5.34](#).

[754] [Syr 43,8](#): Miesiąc w kalendarzu Izraelitów, podobnie jak i innych ludów Bliskiego Wschodu, odpowiadał cyklowi zmian faz księżyca, od nowiu do pełni (zob. również etymologiczne konotacje terminów „miesiąc” i „księżyc” w jęz. polskim).

[755] [Syr 43,9](#): [Ps 103 \[102\],19-21](#); [Hi 25,2-3](#); [Iz 40,26](#); [Ba 3,34-35](#).

[756] [Syr 43,11](#): [Rdz 9,12-17](#); [Ez 1,28](#).

[757] [Syr 43,12](#): [Ps 104 \[103\],2](#).

[758] [Syr 43,16](#): [Wj 19,18](#); [Na 1,5](#).

[759] [Syr 43,17](#): [Ps 29 \[28\],3-9](#).

[760] [Syr 43,19](#): [Ps 147,16 \[147,5\]](#).

[761] [Syr 43,21](#): [Am 1,2](#).

[762] [Syr 43,23](#): [Ps 104 \[103\],6-9](#); [Hi 38,8-11](#).

[763] [Syr 43,24](#): [Ps 107 \[106\],23-32](#).

[764] [Syr 43,25](#): [Ps 104 \[103\],25-26](#).

[765] [Syr 43,26](#): [Ps 33 \[32\],6](#); [Syr 39,18](#); [Dz 17,28](#); [Kol 1,17](#); [Hbr 1,3](#).

[766] [Syr 43,29](#): [Ps 96 \[95\],4](#).

[767] [Syr 43,31](#): ^a [Ps 106 \[105\],2](#). ^b Ww. [Syr 43,28-31](#): [Ps 71 \[70\],15-16](#); [Ps 145 \[144\],3](#); [Mdr 13,3](#).

[768] [Syr 43,32](#): [Hi 26,14](#); [1 Kor 13,9](#).

[769] [Syr 43,33](#): [Ps 25 \[24\],14](#); [Syr 1,16](#). Ww. [Syr 13-33](#): [Hi 36,27-37,24](#); [Hi 38,22-38](#). Po w. 33 niektóre rękopisy (B, S, A) umieszczają tytuł: „Hymn Ojców”.

[770] [Syr 44,9](#): [Koh 2,16](#).

[771] [Syr 44,10](#): [Prz 10,7](#).

[772] [Syr 44,12](#): [Wj 20,6](#); [Rz 9,4](#).

[773] [Syr 44,13](#): [Syr 39,9](#).

[774] [Syr 44,14](#): [Syr 41,13](#).

[775] [Syr 44,15](#); [Syr 31,11](#); [Syr 39,10](#).
[776] [Syr 44,16](#); [Rdz 5,24](#); [Mdr 4,10](#); [Syr 49,14](#); [Hbr 11,5](#).
[777] [Syr 44,17](#): ^a [Rdz 6,8-14](#); [Mdr 10,4](#). ^b [Mdr 14,6](#).
[778] [Syr 44,18](#): [Rdz 9,1-17](#).
[779] [Syr 44,19](#): [Rdz 17,4-5](#); [Rz 4,17](#).
[780] [Syr 44,20](#): ^a [Rdz 17,9-14](#). ^b [Rdz 22,1-13](#); [Hbr 11,8](#).
[781] [Syr 44,21](#): ^a [Rdz 12,3](#). ^b [Rdz 13,16](#). ^c [Rdz 15,5](#). ^d Tzn. od Eufratu. ^e [Ps 72 \[71\],8](#); [Za 9,10](#).
[782] [Syr 44,22](#): [Rdz 17,19](#); [Rdz 25,19-26](#); [Rdz 26,3](#).
[783] [Syr 44,23](#): ^a [Rdz 25,21-26](#). ^b [Rdz 27,27-29](#); [Rdz 28,14](#); [Rdz 35,12](#); [Hbr 11,20](#). ^c [Joz 14,1nn](#).
[784] [Syr 45,3](#): ^a Tekst hebr. ma: „rozpętał znaki”; zob. [Wj 8-11](#). ^b [Wj 7,1](#); [Wj 11,3](#); [Dz 7,22](#). ^c [Wj 19,1](#) - [Wj 20,21](#). ^d [Wj 33,18-23](#).
[785] [Syr 45,4](#): [Lb 12,3](#); [Hbr 3,2](#).
[786] [Syr 45,5](#): ^a [Wj 19,19](#); [Wj 33,11](#). ^b [Wj 24,12](#); [Wj 31,18](#). ^c [Wj 19,5](#).
^d **Ww.** [Syr 45,1-5](#): [Pwt 34,10-12](#).
[787] [Syr 45,6](#): [Wj 4,14.27](#).
[788] [Syr 45,7](#): [Wj 28,2](#).
[789] [Syr 45,8](#): [Wj 25,7](#); [Wj 28,4.6](#); [Wj 29,5](#).
[790] [Syr 45,9](#): [Wj 28,35](#).
[791] [Syr 45,10](#): [Wj 28,30](#); [Syr 33,3](#).
[792] [Syr 45,11-12](#): [Wj 28,36-38](#); [Mdr 18,24](#).
[793] [Syr 45,7-13](#): [Wj 28,1-43](#); [Wj 39,1-31](#).
[794] [Syr 45,14](#): [Wj 29,38-42](#).
[795] [Syr 45,15](#): ^a [Kpł 8,12](#). ^b [Lb 18,19](#); [Pwt 11,21](#). ^c [Wj 28,41](#); [Syr 50,20](#).
[796] [Syr 45,16](#): ^a [Wj 28,1](#); [Wj 28,41](#); [Wj 29,1](#). ^b [Kpł 1-9](#); [Syr 38,11](#). ^c [Kpł 16,34](#).
[797] [Syr 45,17](#): [Wj 28,1.41](#); [Wj 29,1](#); [Kpł 6,12-16,28](#); [Lb 6,23-27](#); [Pwt 33,10](#).
[798] [Syr 45,18-19](#): [Lb 16,1-34](#); [Ps 106 \[105\].16-18](#).
[799] [Syr 45,20](#): [Lb 18,8-19](#); [Kpł 24,5-9](#).
[800] [Syr 45,21](#): [Lb 18,8-19](#).

[801] [Syr 45,22](#): [Lb 18,20](#); [Pwt 10,9](#); [Pwt 18,1-2](#); [Joz 13,14](#); [Ps 16 \[15\].5-6](#); [Ez 44,28](#).

[802] [Syr 45,23-24](#): [Lb 25,7-13](#); [1 Mch 2,54](#).

[803] [Syr 45,25](#): [2 Sm 7,12](#); [1 Krl 8,24-26](#); [Ps 89 \[88\].5](#); [Jr 33,17-18.21](#).

[804] [Syr 45,26](#): [Ps 72 \[71\].1-2](#).

[805] [Syr 46,1](#): ^a [Lb 27,18](#); [Pwt 1,38](#); [Joz 1,1-11,23](#). ^b Imię Jozue (hebr.: *yəhōšūʿ*^a) dosłownie oznacza: „Pan jest zbawieniem”.

[806] [Syr 46,2](#): [Joz 6,1-27](#); [Joz 8,18-26](#).

[807] [Syr 46,4](#): [Joz 10,12-14](#).

[808] [Syr 46,5](#): [Joz 10,11](#).

[809] [Syr 46,6](#): [Joz 10,11](#).

[810] [Syr 46,8](#): ^a [Lb 26,65](#). ^b [Wj 12,37](#); [Lb 11,21](#); [Lb 14,20-38](#); [Syr 16,10](#). ^c [Wj 3,8](#); [Lb 14,8](#); [Pwt 31,20](#); [Joz 5,6](#). Ww. [Joz 7-8](#): [Lb 14,6-38](#).

[811] [Syr 46,9](#): [Joz 14,10-14](#); [Joz 15,13-19](#).

[812] [Syr 46,10](#): [Syr 23,27](#).

[813] [Syr 46,11](#): [Sdz 2,16-16,31](#).

[814] [Syr 46,12](#): [Syr 49,10](#); [Iz 66,12](#).

[815] [Syr 46,13](#): ^a [1 Sm 3,19-20](#). ^b [1 Sm 10,1](#); [1 Sm 15,1](#); [1 Sm 16,12-13](#).

[816] [Syr 46,14](#): [1 Sm 7,15-17](#).

[817] [Syr 46,15](#): [1 Sm 3,20-21](#); [1 Sm 9,18](#).

[818] [Syr 46,16](#): [1 Sm 7,9](#); zob. też. [Jr 15,1](#).

[819] [Syr 46,18](#): ^a Zachowany tekst hebr. ma: „nieprzyjaciół”. ^b Ww. [Syr 46,17-18](#): [1 Sm 7,10](#).

[820] [Syr 46,19](#): [1 Sm 12,3-4](#).

[821] [Syr 46,20](#): [1 Sm 28,11-19](#).

[822] [Syr 47,1](#): [2 Sm 7,2-16](#).

[823] [Syr 47,2](#): ^a [Kpł 3,3](#). ^b [1 Sm 16,12](#).

[824] [Syr 47,3](#): [1 Sm 17,34-37](#).

[825] [Syr 47,4](#): [1 Sm 17,48-50](#).

[826] [Syr 47,5](#): Dosł.: „róg” (grec.: *kéras*).

[827] [Syr 47,6](#): [1 Sm 18,6-8](#).

[828] [Syr 47,7](#): ^a [2 Sm 5,17-25](#); [2 Sm 8,1](#). ^b Zob. przyp. do w. [Syr 47,5](#).

- [829] [Syr 47,8](#): [2 Sm 23,1](#).
- [830] [Syr 47,9](#): [1 Krm 16,7-43](#); [1 Krm 25,1](#).
- [831] [Syr 47,10](#): [1 Krm 16,4](#).
- [832] [Syr 47,11](#): ^a [2 Sm 12,13](#). ^b Zob. przyp. do w. [Syr 47,7](#). ^c [2 Sm 7,12-14](#).
- [833] [Syr 47,13](#): ^a [1 Krl 1,33](#); [1 Krl 2,12](#); [1 Krl 5,5-6](#). ^b [1 Krl 5,18](#); [1 Krl 6-8](#).
- [834] [Syr 47,14](#): ^a [1 Krl 3,4-28](#). ^b [Syr 24,25-27](#).
- [835] [Syr 47,15](#): [1 Krl 5,9-14](#).
- [836] [Syr 47,16](#): [1 Krl 10,1](#).
- [837] [Syr 47,18](#): [1 Krl 10,14-29](#); por. [Pwt 17,17](#).
- [838] [Syr 47,19](#): [1 Krl 11,1-10](#); [Prz 31,3](#).
- [839] [Syr 47,21](#): ^a [1 Krl 12,1-19](#). ^b Imię będące synonimem nazwy Królestwa Północnego, w którego skład wchodziło dziesięć plemion izraelskich.
- [840] [Syr 47,22](#): ^a [Joz 23,14](#); [1 Sm 3,19](#); [1 Krl 8,56](#); [Iz 55,11](#). „Słów” (grec.: *lógōn*) - niektóre rękopisy podają inną wersję: „dzieł” (grec.: *érgōn*). ^b [1 Krl 11,12-13](#); [Iz 10,20-22](#).
- [841] [Syr 47,23](#): ^a [1 Krl 11,43](#). ^b [1 Krl 12,1-20.26-32](#); [1 Krl 14,16](#).
- [842] [Syr 47,24](#): ^a [1 Krl 12,28-32](#); [1 Krl 14,16](#). ^b [Pwt 4,26](#).
- [843] [Syr 47,24-25](#): [2 Krl 17,21-23](#).
- [844] [Syr 48,1](#): [Jr 5,14](#).
- [845] [Syr 48,2](#): ^a [1 Krl 17,1](#); [Iz 3,1](#); [Łk 4,25](#). ^b [1 Krl 18,40](#); [1 Krl 19,10.14](#).
- [846] [Syr 48,3](#): ^a [1 Krl 18,36-37](#). ^b [1 Krl 18,38](#); [2 Krl 1,10.12](#).
- [847] [Syr 48,5](#): [1 Krl 17,17-24](#).
- [848] [Syr 48,6](#): ^a [1 Krl 21,17-24](#). ^b [2 Krl 1,15-17](#).
- [849] [Syr 48,7](#): [1 Krl 19,8-18](#).
- [850] [Syr 48,8](#): [1 Krl 19,16-21](#).
- [851] [Syr 48,9](#): [2 Krl 2,11](#).
- [852] [Syr 48,10](#): [Ml 3,22-23](#); [Mt 11,14](#); [Mt 17,11-13](#); [Łk 1,17](#).
- [853] [Syr 48,11](#): ^a [Łk 2,29-30](#). ^b „Zasnęli (grec.: *kekoimēménōi*) w miłości” - niektóre rękopisy podają inną wersję: „zostali ozdobieni (grec.: *kekosmēménōi*) miłością”. ^c Ww. [Syr 48,1-11](#): [2 Krl 2,12](#).
- [854] [Syr 48,13](#): [2 Krl 13,21](#).

[855] [Syr 48,14](#): ^a [2 Krl 2,14](#). ^b Grec. przyimek „po” (*epi*) jest bardzo wieloznaczny, dlatego można go również przetłumaczyć jako „przy”, co usprawiedliwiają niektóre rękopisy, w których występuje w tym miejscu inny przyimek: *en* czyli „w”. ^c Ww. [Syr 48,12-14](#): [2 Krl 2,1-13,21](#).

[856] [Syr 48,15](#): [2 Krl 17,5-23](#).

[857] [Syr 48,17](#): [2 Krl 20,20](#).

[858] [Syr 48,18](#): [2 Krl 18,13-19,37](#); [2 Krm 32,1-22](#); [Iz 36,1-37,38](#).

[859] [Syr 48,19](#): [2 Krl 19,3](#); [Iz 13,8](#).

[860] [Syr 48,20](#): ^a [2 Krl 19,15-19](#). ^b [2 Krl 19,20-34](#).

[861] [Syr 48,21](#): [2 Krl 19,35](#).

[862] [Syr 48,22](#): ^a [2 Krl 18,3-6](#). ^b Ww. [Syr 48,17-22](#): [2 Krl 18,1-20,21](#).

[863] [Syr 48,23](#): [2 Krl 20,8-11](#); [2 Krm 32,24](#); [Iz 38,8](#).

[864] [Syr 48,24](#): [Iz 40,1-2](#); [Iz 61,2-3](#).

[865] [Syr 48,25](#): [Iz 42,9](#); [Iz 46,10](#); [Iz 48,5](#).

[866] [Syr 49,2](#): [2 Krl 23,4](#); [2 Krm 34,4](#).

[867] [Syr 49,3](#): [2 Krl 23,25](#).

[868] [Syr 49,4](#): ^a [Syr 48,16](#). ^b Ww. [Syr 49,1-4](#): [2 Krl 22,1](#) - [2 Krl 23,30](#); [Jr 1,2](#).

[869] [Syr 49,5](#): Dosł.: „róg”.

[870] [Syr 49,6](#): [2 Krl 25,8-9](#); [Jr 39,8](#).

[871] [Syr 49,7](#): ^a [Jr 20,2-6](#). ^b [Jr 1,5](#). ^c [Jr 1,10](#).

[872] [Syr 49,8](#): [Ez 1,4-28](#); [Ez 10,1-22](#).

[873] [Syr 49,9](#): ^a Zachowany tekst hebr. ma w tym miejscu: „o Hiobie”; zob. [Ez 14,14,20](#); [Ez 38,22](#); [Ez 39,6](#). ^b [Ez 11,14-21](#).

[874] [Syr 49,10](#): [Syr 46,12](#).

[875] [Syr 49,11](#): ^a [Ezd 3,2](#); [Ag 1,1.12.14](#); [Za 4,6-10](#); [Mt 1,12](#). ^b [Syr 17,2](#); [Ag 2,23](#).

[876] [Syr 49,12](#): ^a [Ezd 3,2](#); [Ag 1,1](#); [Za 3,1](#). ^b [Ezd 6,14-22](#).

[877] [Syr 49,13](#): [Ne 1-7](#).

[878] [Syr 49,14](#): [Rdz 5,24](#); [Mdr 4,10](#); [Syr 44,16](#); [Hbr 11,5](#).

[879] [Syr 49,15](#): [Rdz 50,25-26](#); [Wj 13,19](#); [Joz 24,32](#).

[880] [Syr 49,16](#): [Rdz 4,25](#); [Rdz 5,3](#); [Rdz 6,10](#); [Rdz 10,21](#); [Łk 3,38](#).

[881] [Syr 50,1](#): We fragmencie tym mowa jest o Szymonie II, synu Oniasza II (220-195 r. przed Chr.). W [2 Mch 3,4](#) wspomina się o Szymonie, synu Oniasza III.

[882] [Syr 50,3](#): ^a „Sadzawka” (grec.: *lákkos*) - niektóre rękopisy mają wersję: „miedź” (grec.: *chálkos*). ^b [1 Krl 7,23-26](#).

[883] [Syr 50,5](#): [Wj 26,33](#); [Kpł 16,1-19](#).

[884] [Syr 50,7](#): [Syr 43,11-12](#).

[885] [Syr 50,9](#): Tekst hebr. ma: „przy ofierze”.

[886] [Syr 50,11](#): [Wj 28,4-43](#); [Syr 45,6-15](#).

[887] [Syr 50,13](#): [Kpł 1,5-9](#).

[888] [Syr 50,15](#): Dosł.: „krew winogron”; zob. [Lb 15,7.10](#); [Lb 28,7-8.14](#).

[889] [Syr 50,16](#): [Lb 10,10](#).

[890] [Syr 50,20](#): [Kpł 9,22](#); [Lb 6,23-27](#); [Syr 45,15](#).

[891] [Syr 50,26](#): Poprawione za tekstem hebr. Tekst grec. ma: „Samarit”; zob. [J 4,9](#).

[892] [Syr 50,27-29](#): [Prz 1,1-7](#); [Syr 24,30-34](#).

[893] [Syr 51,1](#): [Wj 15,2](#); [Ps 18 \[17\],1-2](#); [Mt 11,25](#).

[894] [Syr 51,2](#): [Wj 15,2](#); [Ps 118 \[119\],2](#); [Ps 124 \[123\],6](#).

[895] [Syr 51,3](#): [Ps 103 \[102\],8](#).

[896] [Syr 51,5-6](#): [Ps 30 \[29\],2-4](#); [Syr 19,16](#).

[897] [Syr 51,7](#): [Iz 63,5](#).

[898] [Syr 51,8](#): [Ps 25 \[24\],6](#); [Jon 2,8](#).

[899] [Syr 51,9](#): [Iz 38,10](#).

[900] [Syr 51,10](#): Wg tekstu hebr.: „Wysławiałem: Panie, jesteś moim Ojcem”; zob. [Wj 4,22](#); [Ps 89 \[88\],27](#); [Mdr 2,16](#); [Iz 63,16](#); [J 5,18](#).

[901] [Syr 51,13](#): [Syr 14,20-27](#).

[902] [Syr 51,16](#): [Syr 6,33](#).

[903] [Syr 51,18](#) [Ps 119 \[118\],4-8](#).

[904] [Syr 51,20](#): Wg tekstu hebr.: „rozum”.

[905] [Syr 51,21](#): [Prz 8,33-36](#).

[906] [Syr 51,22](#): [Iz 50,4](#).

[907] [Syr 51,23](#): [Prz 9,4](#); [Syr 24,19](#).

[908] [Syr 51,25](#): [Prz 4,7](#); [Iz 55,1](#).

[909] [Syr 51,26](#): ^a [Syr 6,24-25](#); [Mt 11,29](#). ^b [Pwt 30,11-14](#); [Rz 10,6-8](#).

[910] [Syr 51,28](#): [Prz 4,7](#); [Prz 16,16](#); [Mt 13,44-46](#).

[911] [Syr 51,30](#): ^a [Ga 6,9-10](#). ^b [Syr 2,8](#). Niektóre rękopisy (B, S, A) na końcu tekstu umieszczają podpis: „Mądrość Jezusa, syna Syracha”.

PRZYPISY DO KSIĘGI BARUCHA

[1] [Ba 1,1](#): [Jr 23,12](#).

[2] [Ba 1,2](#): ^a Data sytuuje wydarzenia w roku 582 przed Chr. Prawdopodobnie jest to piąty miesiąc w kalendarzu hebrajskim (przełom lipca i sierpnia). ^b [2 Krl 25,3-12](#).

[3] [Ba 1,3](#): [Jr 22,24n](#).

[4] [Ba 1,5](#): [Wj 10,1](#); [Jl 1,14](#); [Jl 2,12](#).

[5] [Ba 1,8](#): [Wj 7,19](#); [1 Krl 7,40-51](#); [2 Krn 29,18-19](#); [Dn 1,2](#); [Dn 5,2-3](#); [1 Mch 1,21-24](#); [1 Mch 4,49-51](#); [2 Mch 2,4-12](#).

[6] [Ba 1,9](#): Jest tu mowa o deportacji w roku 587 przed Chr.

[7] [Ba 1,11](#): Dosł.: „aby dni ich na ziemi były jako dni niebios”.

[8] [Ba 1,12](#): ^a Dosł.: „pod cieniem”. ^b Dosł.: „dni”.

[9] [Ba 1,15](#): [Ba 2,6](#); [Dn 9,7](#).

[10] [Ba 1,16](#): [Ne 9,32](#); [Jr 32,32](#); [Dn 9,8](#); .

[11] [Ba 1,18](#): [Ba 2,5.10](#); [Wj 15,26](#); [Pwt 4,30](#); [Jr 3,13.25](#); [Dn 9,10](#).

[12] [Ba 1,19](#): [Ezd 9,7](#); [Ps 106 \[105\].7](#); [Iz 48,8](#); [Ez 20,8](#); [Ez 23,5](#).

[13] [Ba 2,2](#): [Dn 9,13](#).

[14] [Ba 2,3](#): [Lm 2,20n](#).

[15] [Ba 2,11](#): [Ne 9,10](#); [Iz 63,12](#); [Jr 32,20](#).

[16] [Ba 2,12](#): [1 Krl 8,47](#); [Dn 9,5](#).

[17] [Ba 2,17](#): Dosł.: „Panu”.

[18] [Ba 2,19](#): [Dn 9,18](#); [Ga 2,16](#); [Tt 3,5](#).

[19] [Ba 2,21](#): [Jr 27,11-12](#).

[20] [Ba 2,25](#): [Jr 36,30](#).

[21] [Ba 2,29](#): [Ba 2,13](#); [Kpł 26,39](#); [Pwt 4,27](#).

[22] [Ba 2,30](#): [Wj 32,9](#); [Pwt 9,6](#).

[23] [Ba 2,31](#): [Jr 24,7](#); [Jr 32,39](#); [Ez 11,19](#).

[24] [Ba 2,35](#): [Iz 24,5n](#); [Jr 31,31-34](#).

[25] [Ba 3,1](#): Dosł.: „woła do Ciebie dusza uciśniona i duch niespokojny”.

- [26] [Ba 3,9](#); [Pwt 4,1](#); [Pwt 5,1](#); [Pwt 6,4](#).
- [27] [Ba 3,15](#); [Hi 28,12-28](#).
- [28] [Ba 3,20](#): ^a Dosł.: „młodszy”. ^b Dosł.: „zrozumienia”.
- [29] [Ba 3,22](#); [Jr 49,7](#).
- [30] [Ba 3,26](#); [Rdz 6,1-4](#); [Mdr 14,6](#); [Syr 16,7](#).
- [31] [Ba 3,37](#); [Hi 28,23](#).
- [32] [Ba 3,38](#); [Prz 8,31](#); [J 1,14](#).
- [33] [Ba 4,1](#); [Syr 24,23](#).
- [34] [Ba 4,6](#); [Iz 50,1](#); [Iz 52,3](#).
- [35] [Ba 4,7](#); [Kpł 17,7](#); [Pwt 32,17](#); [Ps 106 \[105\].37](#); [1 Kor 10,20](#).
- [36] [Ba 4,10](#): Często używane przez Barucha określenie Boga; zob. [Ba 4,14.20.22.24.35](#); [Ba 5,2](#).
- [37] [Ba 4,11-12](#); [Iz 49,21](#); [Lm 1,1-2](#).
- [38] [Ba 4,23](#); [Iz 51,3.11](#); [Iz 52,9](#); [Iz 55,12](#); [Iz 61,3.7](#).
- [39] [Ba 4,30](#); [Ba 5,4](#); [Ps 87 \[86\].5](#); [Iz 1,26](#); [Iz 60,14](#); [Jr 33,16](#); [Ez 48,35](#); [Za 8,3](#).
- [40] [Ba 4,31-32](#): Ostrzeżenie dla Babilonu; zob. [Jr 50-51](#).
- [41] [Ba 4,37](#); [Iz 43,5-7](#).
- [42] [Ba 5,5](#); [Iz 51,17](#); [Iz 60,1](#).
- [43] [Ba 5,6](#); [Iz 49,22](#); [Iz 60,4](#); [Iz 66,20](#).
- [44] [Ba 5,9](#); [Wj 13,21-22](#).

PRZYPISY DO LISTU JEREMIASZA

[1] [Lj 1](#): [Ba 1,15-2,10](#).

[2] [Lj 3](#): [Iz 45,20](#).

[3] [Lj 6](#): [Wj 23,20-23](#).

[4] [Lj 7](#): [Ps 115 \[113,15\],7](#); [Iz 40,19-20](#); [Jr 10,4](#).

[5] [Lj 9](#): Dosł.: „nierządnicom na dachu”.

[6] [Lj 13](#): Ww. [Jr 17.49.56](#).

[7] [Lj 15](#): [Jr 22,28](#).

[8] [Lj 24](#): [Ps 135 \[134\],17](#); [Jr 10,14](#); [Ha 2,19](#).

[9] [Lj 25](#): [Jr 10,14](#).

[10] [Lj 26](#): [Syr 30,18-19](#).

[11] [Lj 27](#): Przepisy Prawa Mojżeszowego zabraniały dotykać rzeczy świętych w czasie nieczystości rytualnej, zob. [Kpł 12,4](#); [Kpł 19,9](#).

[12] [Lj 37](#): [Pwt 10,18](#); [Ps 68 \[67\],6](#).

[13] [Lj 43](#): Jest to nawiązanie do zwyczaju przerywania sznura zdobiącego głowę kobiety, na znak wybrania jej do aktu seksualnego, pojmowanego jako akt religijny.

[14] [Lj 45](#): [Iz 40,19-20](#); [Iz 44,11](#); [Mdr 15,7-9.16-17](#).

[15] [Lj 52](#): [Pwt 11,14](#); [Pwt 28,12](#); [Ps 105 \[104\],13](#); [Ps 147 \[146\],8](#); [Jr 14,22](#).

[16] [Lj 61](#): [Hi 37,11.13](#); [Ps 135 \[134\],7](#); [Jr 10,13](#).

[17] [Lj 70](#): [Sdz 9,14-15](#).

PRZYPISY DO GRECKIEJ WERSJI KSIĘGI DANIELA

[1] [Dn\(d\) 6](#): ^a W zachowanych rękopisach LXX brakuje ww. [Dn\(d\) 1-6](#)^a.

Fragment ten uzupełniono więc na podstawie recenzji Teodocjona. ^b Wg recenzji Teodocjona: „...wszyscy uczestniczący w sprawach sądowych”.

[2] [Dn\(d\) 7/8](#): Wg recenzji Teodocjona: „**7** A gdy lud się oddalił w południe, Zuzanna wyszła i przechadzała się po ogrodzie swego męża. ⁸ Wtedy zobaczyli ją dwaj starcy, gdy za dnia wyszła i się przechadzała, i zapalali do niej żądzą”.

[3] [Dn\(d\) 10/11](#): Wg recenzji Teodocjona: „**10** Obaj doznawali udręki z jej powodu, ale nie ujawnili przed sobą udręki, ¹¹ gdyż wstydzieli się ujawnić swą żądzę, aby z nią obcować”.

[4] [Dn\(d\) 12](#): Wg recenzji Teodocjona: „I usilnie starali się, by w ciągu dnia ją zobaczyć”.

[5] [Dn\(d\) 13/14](#): Wg recenzji Teodocjona: „**13** Powiedział jeden do drugiego: Chodźmy do domu, gdyż jest to pora obiadowa. Kiedy zaś wyszli na zewnątrz, rozdzielili się ¹⁴ i znowu wrócili na to samo miejsce. Wtedy oni, jeden ujrzawszy drugiego, wyznali tego przyczynę, którą była ich żądza. Ustalili wówczas wspólnie, że znajdą odpowiedni czas, aby móc ją spotkać samą. ¹⁵ Czekali więc na sprzyjający moment i któregoś dnia przyszła, podobnie jak wczoraj i przedwczoraj, tylko z dwiema służącymi. Zapragnęła bowiem wykapać się w ogrodzie, gdyż panował upał. ¹⁶ Nie było tam nikogo, prócz dwóch starców, którzy obserwowali ją z ukrycia.

¹⁷ Ona zaś powiedziała do służących: Przynieście mi oliwę oraz mydło i zamknijcie drzwi do ogrodu, abym się mogła wykapać. ¹⁸ Zrobiły tak, jak powiedziała i zamknęły drzwi do ogrodu. Wyszły bocznymi drzwiami, by przynieść to, co im rozkazała, ale starców nie zauważyły, gdyż byli ukryci”.

[6] [Dn\(d\) 19](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy więc służące wyszły, obydwaj starcy wstali i przybiegli do niej. ²⁰ Powiedzieli: Oto drzwi do ogrodu są zamknięte i nikt nas nie widzi, my zaś cię pożądamy. Dlatego zgódź się

z nami obcować. ²¹ W przeciwnym razie będziemy świadczyć przeciwko tobie, że był z tobą młodzieniec i dlatego oddaliłaś służące”.

[7] [Dn\(d\) 22](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „Zuzanna westchnęła i powiedziała: Jestem w sytuacji bez wyjścia, jeżeli...”. ^b [Kpł 20,10](#); [Pwt 22,22](#).

[8] [Dn\(d\) 23](#): Wg recenzji Teodocjona: „**24** I Zuzanna głośno zawołała, zawołali też dwaj starcy, którzy stali przed nią. ²⁵ Jeden z nich pobiegł i otworzył drzwi do ogrodu. ²⁶ Domownicy zaś, gdy usłyszeli krzyk w ogrodzie, wpadli przez boczne drzwi, aby zobaczyć, co się z nią stało. ²⁷ A kiedy starcy opowiedzieli swoje historie, słudzy bardzo się zawstydzili, gdyż nigdy nie powiedziano czegoś takiego o Zuzannie”.

[9] [Dn\(d\) 28](#): Wg recenzji Teodocjona: „Nazajutrz, gdy lud zebrał się u jej męża Joakima, przybyli też dwaj starcy, przepełnieni przewrotnym knowaniem przeciwko Zuzannie, chcąc ją zabić”.

[10] [Dn\(d\) 29](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powiedzieli w obecności ludu: Poślijcie po Zuzannę, córkę Chilkiasza, która jest żoną Joakima. Ci zaś posłali”.

[11] [Dn\(d\) 30](#): Wg recenzji Teodocjona: „Przybyła więc ona sama oraz jej rodzice, dzieci i wszyscy jej krewni”.

[12] [Dn\(d\) 31](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zuzanna zaś była bardzo delikatna i piękna z wyglądu”.

[13] [Dn\(d\) 32](#): Wg recenzji Teodocjona: „Niegodziwcy - aby nasycić się jej pięknością - rozkazali jej zdjąć zasłonę z twarzy, gdyż była nią okryta”.

[14] [Dn\(d\) 33](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wszyscy jej bliscy oraz wszyscy ci, którzy ją ujrzeli, płakali”.

[15] [Dn\(d\) 34](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie dwaj starcy powstali pośród ludu i włożyli ręce na jej głowę”; [Kpł 24,14](#).

[16] [Dn\(d\) 35](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ona zaś, płacząc, spojrzała na niebo, gdyż jej serce zaufało Panu”.

[17] [Dn\(d\) 36](#): Wg recenzji Teodocjona: „Starcy zaś powiedzieli: Gdy sami przechadzaliśmy się po ogrodzie, weszła ona wraz z dwiema służącymi i zamknęła drzwi do ogrodu, a następnie odesłała służące”.

[18] [Dn\(d\) 37](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy przyszedł do niej młodzieniec, który był ukryty, i się z nią położył”.

[19] [Dn\(d\) 38](#): Wg recenzji Teodocjona: „My zaś, będąc w rogu ogrodu, gdy zobaczyliśmy to bezprawie, pobiegliśmy w ich kierunku”.

[20] [Dn\(d\) 39](#): Wg recenzji Teodocjona: „Widzieliśmy ich obcujących ze sobą, ale jego nie zdołaliśmy zatrzymać, gdyż był silniejszy od nas, i otworzył drzwi, i uciekł”.

[21] [Dn\(d\) 40](#): Wg recenzji Teodocjona: „młodzieniec”.

[22] [Dn\(d\) 41](#): Wg recenzji Teodocjona: „Nie chciała jednak nam powiedzieć. O tym świadczymy. Wówczas zgromadzenie dało im wiarę jako starszym ludu i sędziom, i skazano ją na śmierć. ⁴² Zuzanna zaś głośno zawołała: Boże Wieczny, który znasz tajemnice, który poznajesz wszystko, zanim nastąpi, ⁴³ Ty wiesz, że złożyli o mnie fałszywe świadectwo. Oto zgine, nie uczyniwszy niczego, co mi złośliwie zarzucono”.

[23] [Dn\(d\) 44/45](#): Wg recenzji Teodocjona: „I Pan wysłuchał jej głosu.

⁴⁵ Gdy była prowadzona na śmierć, Bóg wzbudził świętego ducha w młodzieńcu, któremu na imię Daniel. ⁴⁶ Zawołał on donośnym głosem: Jestem czysty od jej krwi. ⁴⁷ Cały zaś lud zwrócił się do niego i zapytał: Co znaczy to słowo, które wypowiedziałeś?”.

[24] [Dn\(d\) 48](#): Wg recenzji Teodocjona: „On zaś stanął wśród nich i powiedział: Czy aż tak jesteście nierozumni, synowie Izraela, że chcecie skazać córkę izraelską bez należytego dochodzenia i stwierdzenia winy?

⁴⁹ Wróćcie na sąd, albowiem ci złożyli przeciwko niej fałszywe świadectwo. ⁵⁰ Cały lud więc pospiesznie powrócił. Starcy zaś powiedzieli do niego: Chodź, zasiądź wśród nas i oznajmij nam, bowiem Bóg tobie dał przywilej starszeństwa”.

[25] [Dn\(d\) 51](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie Daniel powiedział im: Rozdzielcie ich daleko jednego od drugiego i ja ich przesłucham”.

[26] [Dn\(d\) 52](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy już zostali oddzieleni, wezwał jednego z nich i powiedział do niego: Ty, który zestarzałeś się w przewrotności, teraz oto wychodzą na jaw twoje grzechy, jakie poprzednio popełniłeś”.

[27] [Dn\(d\) 53](#): Wg recenzji Teodocjona: „gdy wydawałeś niesprawiedliwe wyroki i skazywałeś niewinnych, i uwalniałeś winowajców, chociaż Pan powiedział: Nie przyczynisz się do śmierci niewinnego i sprawiedliwego”; zob. [Wj 23,7](#).

[28] [Dn\(d\) 54](#): Wg recenzji Teodocjona: „W tej chwili więc, jeśli widziałeś, powiedz: Pod jakim drzewem widziałeś ich rozmawiających ze sobą? On zaś odpowiedział: Pod lentyszkciem”.

[29] [Dn\(d\) 55](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel powiedział: Dobrze! Skłamałeś na zgubę swej własnej głowy. Anioł Boga, który otrzymał już od Boga polecenie, rozdrze cię na dwoje”.

[30] [Dn\(d\) 56](#): Wg recenzji Teodocjona: „Odesłał go i następnie kazał przyprowadzić drugiego, i powiedział do niego: Potomku Kanaanu, a nie Judy! Piękność cię zwiodła i żądza zepsuła twoje serce!”.

[31] [Dn\(d\) 57](#): Wg recenzji Teodocjona: „Tak postępowaliście z córkami izraelskimi, one zaś bojąc się, obcowały z wami. Córka judzka jednak nie uległa waszej nieprawości”.

[32] [Dn\(d\) 59](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy Daniel powiedział mu: Dobrze! Ty również skłamałeś na zgubę swej własnej głowy. Anioł Pana czeka bowiem z mieczem w rękę, aby rozciąć cię na pół, by was wytępić”.

[33] [Dn\(d\) 60/62](#): ^a [Pwt 19,18-23](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „I całe zgromadzenie głośno zawołało, i błogosławili Boga ratującego tych, którzy w Nim pokładają nadzieję. ⁶¹ Zwrócili się przeciwko dwóm starcom, gdyż Daniel na podstawie ich własnych słów wykazał, że złożyli fałszywe świadectwo, i uczynili z nimi w ten sam sposób, w jaki oni knuli przeciwko bliźniemu, ⁶² postępując zgodnie z Prawem Mojżesza, i ich zgładzili. W tym dniu nie przelano niewinnej krwi”.

[34] [Dn\(d\) 63](#): Wg recenzji Teodocjona: „Chilkiasz zaś i jego żona uwielbili Boga z powodu swej córki, Zuzanny, wraz z Joakimem, jej mężem, oraz wszystkimi krewnymi, bo nie stwierdzono u niej niczego niewłaściwego.

⁶⁴ A Daniel stał się od tego dnia wielki w opinii ludu”.

[35] [Dn\(d\) 1,2](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „Domu Bożego”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „do ziemi Szinear”. ^c Wg recenzji Teodocjona: „do skarbcza swego boga”.

[36] [Dn\(d\) 1,3](#): ^a Forma imienia, występująca w recenzji Teodocjona. LXX ma: „Abiesdri”. ^b Recenzja Teodocjona zachowuje w tym miejscu specyficzną transkrypcję hebrajskiego terminu: *forthommin*.

[37] [Dn\(d\) 1,8](#): [Kpł 11,1-23](#).

[38] [Dn\(d\) 1,10](#): ^a Wg LXX: „mój kark”. ^b „ze strony króla” - dodatek z recenzji Teodocjona.

- [39] [Dn\(d\) 1,11](#): Wg LXX: „do Abiesdriego, który został wyznaczony na przełożonego służby dworskiej”.
- [40] [Dn\(d\) 1,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wysłuchał ich...”.
- [41] [Dn\(d\) 1,16](#): Wg LXX: „Abiesdri”.
- [42] [Dn\(d\) 1,17](#): ^a Wg LXX: „Pan”. ^b „im czterem” - dodatek z recenzji Teodocjona.
- [43] [Dn\(d\) 1,20](#): Wg recenzji Teodocjona: „wróźbici i magowie”.
- [44] [Dn\(d\) 2,2](#): [Rdz 41,8](#); [Hi 33,14-18](#); [Mt 1,20](#).
- [45] [Dn\(d\) 2,4](#): Tj. po aramejsku. LXX bowiem terminem „syryjski” określa zawsze język aramejski; zob. [2 Krl 18,26](#); [Ezd 4,7](#); [Iz 36,11](#).
- [46] [Dn\(d\) 2,5](#): W recenzji Teodocjona to zdanie jest poprzedzone słowami: „Powziąłem decyzję”.
- [47] [Dn\(d\) 2,9](#): Dosł.: „czas”.
- [48] [Dn\(d\) 2,10](#): Wg LXX: „mędrca”.
- [49] [Dn\(d\) 2,11](#): Wg recenzji Teodocjona: „bogów”.
- [50] [Dn\(d\) 2,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „król, w gniewie i w ogromnym rozsierdzeniu, rozkazał stracić...”.
- [51] [Dn\(d\) 2,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „wytracić”.
- [52] [Dn\(d\) 2,18](#): Wg recenzji Teodocjona: „i błagali Boga Niebios...”;
- zob. [Dn\(d\) 2,19](#).
- [53] [Dn\(d\) 2,19](#): [Rdz 46,2](#); [Dn 7,7](#).
- [54] [Dn\(d\) 2,20](#): Wg LXX: „Wielkiego Pana”.
- [55] [Dn\(d\) 2,21](#): [1 Sm 15,28](#); [Hi 12,18.21.24](#); [Iz 44,28](#); [Jr 27,5-8](#); [Dn 7,12](#); [Dz 1,7](#); [1 Tes 5,1](#).
- [56] [Dn\(d\) 2,23](#): Wg LXX: „Panie”.
- [57] [Dn\(d\) 2,34](#): [Iz 28,16n.](#); [Mt 24,30](#); [2 P 3,10](#).
- [58] [Dn\(d\) 2,35](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „nappełnił”. ^b [Iz 2,2n.](#)
- [59] [Dn\(d\) 2,37](#): Wg recenzji Teodocjona: „Bóg”.
- [60] [Dn\(d\) 2,41](#): „I palce” - dodatek z recenzji Teodocjona.
- [61] [Dn\(d\) 2,46](#): Wg recenzji Teodocjona: „ofiary z kadzidła”.
- [62] [Dn\(d\) 3,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „na równinie Deira w krainie babilońskiej”.
- [63] [Dn\(d\) 3,4](#): [Iz 66,18](#); [Dn 5,19](#); [Dn 6,26](#); [Dn 7,14](#); [Ap 5,9](#); [Ap 14,6](#).

- [64] [Dn\(d\) 3,6](#): ^a [Wj 20,3-5](#); [Jdt 3,8](#). ^b O karze ognia u Babilończyków wspomina także [Jr 29,21-22](#).
- [65] [Dn\(d\) 3,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „którego czcimy”.
- [66] [Dn\(d\) 3,29](#): [Dn\(d\) 9,5-8](#).
- [67] [Dn\(d\) 3,34](#): [Ps 23 \[22\],3](#); [Iz 48,9](#); [Jr 14,7](#); [Ez 20,9](#).
- [68] [Dn\(d\) 3,45](#): [Pwt 6,4](#); [Ps 83 \[82\],18-19](#); [Ps 86 \[85\],10](#).
- [69] [Dn\(d\) 3,60](#): [Rdz 1,7](#); [Ps 148,4](#).
- [70] [Dn\(d\) 3,87](#): [So 2,3](#).
- [71] [Dn\(d\) 3,90](#): Wg recenzji Teodocjona: „Pana Boga”; zob. [Dn\(d\) 2,47](#).
- [72] [Dn\(d\) 3,91](#): Dosł.: „przyjaciół”.
- [73] [Dn\(d\) 3,93](#): [Rdz 14,18](#); [Ps 47 \[46\],3](#); [Dn 5,18.21](#).
- [74] [Dn\(d\) 3,94](#): Wg LXX: „zwierzchnicy, rządcy, zwierzchnicy rodów”.
- [75] [Dn\(d\) 3,97](#): Wg recenzji Teodocjona: „ustanowił Szadraka, Mészaka i Abed-Nego [zwierzchnikami] nad prowincją babilońską i obdarzył ich godnością przewodzenia wszystkim Żydom, przebywającym w jego królestwie”.
- [76] [Dn\(d\) 4,3](#): Wierszy [Dn\(d\) 1-3](#) brak w tekście LXX. Ich treść została uzupełniona zgodnie z recenzją Teodocjona.
- [77] [Dn\(d\) 4,4](#): Wg LXX: „W osiemnastym roku panowania Nabuchodonozor powiedział: Żyłem w swoim domu w pokoju i zażywałem pomyślności na swoim tronie”.
- [78] [Dn\(d\) 4,5](#): Wg LXX: „Jednakże przeląknęłam się snu, który miałem, i ogarnął mnie strach”.
- [79] [Dn\(d\) 4,9](#): Wierszy [Dn\(d\) 5-9](#) brak w tekście LXX. Ich treść została uzupełniona zgodnie z recenzją Teodocjona.
- [80] [Dn\(d\) 4,10](#): Recenzja Teodocjona dodaje: „na swoim łożu”.
- [81] [Dn\(d\) 4,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „liście”.
- [82] [Dn\(d\) 4,11](#): Niektóre motywy obecne w tekście hebr. w wierszu 8 zostały w tekście LXX przeniesione do drugiej części wersetu Dn(d) 11. W tekście LXX kolejność wersetów 11 i 12 została odwrócona.
- [83] [Dn\(d\) 4,13](#): Wg recenzji Teodocjona: „a oto *ir* [transkrypcja aram. terminu „czuwający”] i święty zstąpił z nieba”.
- [84] [Dn\(d\) 4,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zrąbcie drzewo, połamcie jego gałęzie, zerwijcie jego liście i rozproszcie jego owoce; niech wypłoszone

zostaną spod niego zwierzęta i ptaki spośród jego gałęzi”.

[85] [Dn\(d\) 4,15](#): Wg recenzji Teodocjona: „Pozostawcie tylko w ziemi kielek jego korzeni i będzie zamieszkiwać w okowach żelaznych i mosiężnych oraz w zieleni zewnętrznej i w rosie z nieba, a jego udział będzie wraz ze zwierzętami pośród trawy na ziemi”.

[86] [Dn\(d\) 4,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jego serce odmieni się od [serc] ludzkich, i dane mu zostanie serce zwierzęce, siedem też czasów zmieni się nad nim”.

[87] [Dn\(d\) 4,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wypowiedź jest dzięki postanowieniu *ir*, a odpowiedź jest orzeczeniem świętych, aby żyjący wiedzieli, że Najwyższy jest Panem królestwa ludzi, i da mu to, co uzna za właściwe, a tego, kogo ludzie uważają, że jest nic nie wart, postawi na jego czele”.

[88] [Dn\(d\) 4,17^a](#): Fragment w. 12 w tekście hebr.

[89] [Dn\(d\) 4,18](#): Hebr. wersety [Dn\(d\) 4,14-15](#) nie mają odpowiednika w tekście LXX. Wg recenzji Teodocjona: „Takie oto jest widzenie, które widziałem ja, król Nabuchodonozor. Ty zaś, Baltazarze, podaj mi znaczenie, gdyż żaden mędrca w moim królestwie nie może mi oznajmić jego znaczenia, lecz ty, Danielu, możesz, bo jest w tobie święty duch Boży”.

[90] [Dn\(d\) 4,19](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy Daniel, któremu było na imię Baltazar, wpadł w godzinne niemal oszołomienie, i wstrząsały nim jego myśli. Wtedy król powiedział do niego: Baltazarze, niech cię nie niepokoi widzenie i jego znaczenie. W odpowiedzi Baltazar rzekł: Panie, niech to widzenie dotyczy twoich wrogów, a jego znaczenie twoich nieprzyjaciół”.

[91] [Dn\(d\) 4,20](#): Fragment w. 12 w tekście hebr. Wg recenzji Teodocjona: „Drzewem, które widziałeś, ogromnym i potężnym, którego wierzchołek sięgnął nieba, a jego korona całej ziemi”.

[92] [Dn\(d\) 4,21](#): ^a Fragment w. 18 w tekście hebr. ^b Wg recenzji Teodocjona: „i którego gałęzie były rosłe, owoc obfity i było w nim pożywienie dla wszystkich, pod którym zamieszkiwały dzikie zwierzęta, a wśród jego gałęzi żyły ptaki podniebne”.

[93] [Dn\(d\) 4,22](#): Wg recenzji Teodocjona: „jesteś ty, królu, gdyż stałeś się wielki i potężny, a twój majestat powiększył się i sięgnął nieba, twoje zaś panowanie krańców ziemi”.

[94] [Dn\(d\) 4,23](#): Wg recenzji Teodocjona: „A to, że król ujrzał *ir* i świętego, zstępującego z nieba, który powiedział: Złamcie drzewo i je zniszczcie, zostawcie tylko w ziemi kielek jego korzeni i będzie zamieszkiwać w okowach żelaznych i mosiężnych oraz w zieleni zewnętrznej i w rosie z nieba, a jego udział będzie wraz z dzikimi zwierzętami, dopóki nie zmieni się nad nim siedem czasów”.

[95] [Dn\(d\) 4,24](#): Wg recenzji Teodocjona: „Oto, królu, jego znaczenie, a jest to znaczenie podane przez Najwyższego, które dotarło do króla, mego pana”.

[96] [Dn\(d\) 4,25](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wypędzą cię spośród ludzi i twoje mieszkanie będzie między zwierzętami. Trawą cię będą karmić niczym wołu i napijesz się rosy z nieba. Zmieni się nad tobą siedem czasów dopóki nie zrozumiesz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzi i da je temu, komu zechce”.

[97] [Dn\(d\) 4,26](#): Wg recenzji Teodocjona: „A to, że powiedzieli: Pozostawcie kielek korzeni drzewa, oznacza, że władza królewska pozostanie przy tobie, jeśli tylko poznasz władzę z niebios”.

[98] [Dn\(d\) 4,27](#): Wg recenzji Teodocjona: „Dlatego, królu, niech ci się spodoba moja rada. Odkup swoje grzechy poprzez jałmużny, a swe nieprawości miłosierdziem wobec ubogich, może Bóg będzie cierpliwy dla twoich występków”.

[99] [Dn\(d\) 4,28](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wszystko to spotkało króla Nabuchodonozora”.

[100] [Dn\(d\) 4,29](#): Wg recenzji Teodocjona: „Po dwunastu miesiącach, przechadzając się po [tarasie] swego królewskiego pałacu w Babilonie”.

[101] [Dn\(d\) 4,31](#): Fragment w. 29 w tekście hebr.

[102] [Dn\(d\) 4,32](#): Wg recenzji Teodocjona: „I wypędzą cię spośród ludzi i będziesz miał mieszkanie wśród zwierząt. Będą cię karmić trawą niczym wołu i przeminie nad tobą siedem czasów, dopóki nie poznasz, że Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i da je temu, komu zechce”.

[103] [Dn\(d\) 4,33](#): Wg recenzji Teodocjona: „W tej godzinie spełniło się słowo nad Nabuchodonozorem i został wypędzony spośród ludzi. Jadł trawę niczym wół i jego ciało było zwilżane przez rosę z nieba, dopóki jego włosy nie urosły jak u lwów, a jego paznokcie jak u ptaków”.

[104] [Dn\(d\) 4,34](#): Wg recenzji Teodocjona: „Pod koniec dni ja, Nabuchodonozor, podniosłem swe oczy ku niebu i wróciły do mnie zmysły. Pobłogosławiłem Najwyższemu i zaśpiewałem pieśń i wysławiłem Żyjącego na wieki, gdyż Jego władza jest władzą wieczną a Jego królestwo trwa z pokolenia na pokolenie,³⁵ a wszyscy mieszkańcy ziemi za nic zostali uznani. Zgodnie ze swoją wolą postępuje pośród mocy niebiańskiej jak i pośród mieszkań ziemskich, i nie ma nikogo, kto by przeciwstawił się Jego ręce i powiedział Mu: Co uczyniłeś?”.

[105] [Dn\(d\) 4,36](#): Wg recenzji Teodocjona: „W tym czasie moje zmysły wróciły do mnie i odzyskałem godność królewską. Zwrócono mi mój wygląd i poszukiwali mnie moi namiestnicy oraz wielmoże. Wzmocniony zostałem w swej władzy królewskiej i dodano mi jeszcze większego majestatu”.

[106] [Dn\(d\) 4,37](#): Wg recenzji Teodocjona: „Teraz więc ja, Nabuchodonozor, uwielbiam i wywyższam, i wysławiam Króla Nieba, albowiem wszystkie Jego dzieła są prawdziwe a Jego ścieżki są sprawiedliwością i może poniżyć wszystkich tych, którzy kroczą pełni pychy”.

[107] [Dn\(d\) 4,37^c](#): Fragment w. 31 w tekście hebr.

[108] [Dn\(d\) 5](#): Nagłówek, poprzedzający tekst. Stanowi streszczenie wersetów [Dn\(d\) 1-17](#).

[109] [Dn\(d\) 5,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „dla tysiąca swoich wielmożów”.

[110] [Dn\(d\) 5,2](#): Wg recenzji Teodocjona: „Baltazar, posmakowawszy wina, rozkazał przynieść złote i srebrne naczynia, które jego ojciec Nabuchodonozor zabrał ze świątyni w Jeruzalem, aby pili z nich król oraz jego wielmoże, jego nałożnice i żony”.

[111] [Dn\(d\) 5,3](#): Wg recenzji Teodocjona: „I zostały przyniesione złote i srebrne naczynia, które zabrał ze świątyni Boga w Jeruzalem, i pili z nich król oraz jego wielmoże, jego nałożnice i żony”.

[112] [Dn\(d\) 5,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „I pili wino, i wielbili złote, srebrne, miedziane, żelazne, drewniane i kamienne bożki”.

[113] [Dn\(d\) 5,6](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy zmienił się jego wygląd i wstrząsnęły nim jego domysły. Jego stawy biodrowe uległy osłabieniu, a jego kolana uderzały o siebie”.

[114] [Dn\(d\) 5,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „I zadrżał bardzo król Baltazar, i zmienił się jego wygląd, a jego wielmoże również zadrżeli”.

[115] [Dn\(d\) 5,10](#): Fragment w. 16 w tekście hebr. Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy królowa weszła do domu, w którym odbywała się uczta, i powiedziała: Królu, żyj na wieki. Niech cię nie niepokoją twoje domysły i niech się nie zmienia twój wygląd”.

[116] [Dn\(d\) 5,11](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jest człowiek w twoim królestwie, w którym jest duch Boży, i w którym za dni twego ojca znalazła się czujność i rozum. Twój ojciec, król Nabuchodonozor, uczynił go przełożonym wróżbitów, magów, Chaldejczyków i astrologów”.

[117] [Dn\(d\) 5,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „gdyż jest w nim obfity duch oraz rozwaga i rozum, który wyjaśnia widzenia, obwieszcza sekrety i rozwiązuje więzy, Daniel, a król nadał mu imię Baltazar. Teraz więc wezwij go, a oznajmi ci jego znaczenie”.

[118] [Dn\(d\) 5,13](#): Hebr. ww. 13^b-16 nie mają odpowiedników w tekście LXX. Wg recenzji Teodocjona: „14 Usłyszałem o tobie, że duch Boży jest w tobie i że czujność, rozum i obfita mądrość znalazła się w tobie. ¹⁵ Teraz oto stawili się przede mną mędrcy, magowie, astrologi, aby mi odczytać ten napis i ogłosić mi jego znaczenie, lecz nie mogli mi tego oznajmić”.

[119] [Dn\(d\) 5,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „Usłyszałem o tobie, że możesz wyjaśnić wyroki. Teraz więc, jeśli możesz odczytać napis i oznajmić mi jego znaczenie, ubierzesz się w purpurę i złoty naszyjnik znajdzie się na twoim karku. Będziesz też jako trzeci rządzić w moim królestwie”.

[120] [Dn\(d\) 5,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy odpowiedział Daniel i przemówił do króla: Twoje podarunki niech będą dla ciebie i komu innemu udziel daru swego domu, ja zaś odczytam królowi napis i oznajmię ci jego znaczenie. ¹⁸ Królu, Bóg Najwyższy dał twemu ojcu, Nabuchodonozorowi, królestwo, majestat, cześć i chwałę. ¹⁹ I z powodu majestatu, jakim go obdarzył, drżały przed nim i bały się go wszystkie ludy, plemiona i języki. Zabijał, kogo chciał. Rozbijał, kogo chciał. Wywyższał, kogo chciał. Poniżał, kogo chciał. ²⁰ Kiedy jednak jego serce uniosło się pychą a jego duch został opanowany przez pyszałkowatość, został zrzucony z tronu swego królestwa i pozbawiono go jego czci. ²¹ Został wypędzony przez ludzi i jego serce stało się jak zwierzęce. Jego mieszkanie było wśród dzikich osłów i niczym wołu karmiono go trawą. Jego ciało było zwilżane przez rosę z nieba, dopóki nie pojął, że Bóg Najwyższy panuje nad królestwem ludzkim i da je temu, komu zechce. ²² Ty zaś, jego synu,

Baltazarze, nie ukorzyłeś swego serca wobec tego wszystkiego, o czym wiedziałeś”.

[121] [Dn\(d\) 5,23](#): ^a Początek w. 18 w tekście hebr. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Wywyższyłeś się nawet ponad Pana, Boga niebios, i przyniesiono ci naczynia z Jego Domu, a ty oraz twoi wielmoże, twoje nałożnice i żony, piliście z nich. Uwielbiłeś też złotych, srebrnych, miedzianych, żelaznych, drewnianych i kamiennych bożków, którzy ani nie widzą, ani nie słyszą, ani też nie rozumieją, lecz Boga, w którego rękę jest twoje tchnienie i wszystkie twe drogi, Jego nie wysławiałeś. ²⁴ Dlatego sprzed Jego oblicza został posłany knykieć ręki i umieścił ten napis. ²⁵ A oto umieszczony napis: *Mane thekel fares*”.

[122] [Dn\(d\) 5,26/28](#): Wg recenzji Teodocjona: „**26** Oto jest znaczenie wypowiedzi: *Mane*, Bóg zmierzył twoje panowanie i je zakończył, ²⁷ *thekel*, zostało postawione na wadze i okazało się niewystarczające, ²⁸ *fares*, twoje królestwo zostało podzielone i oddane Medom i Persom”.

[123] [Dn\(d\) 5,29](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie Baltazar wydał rozkaz i odziano Daniela w purpurę i założono mu na szyję złoty naszyjnik. Ogłosił też w jego sprawie, że jest on trzecim księciem w królestwie”.

[124] [Dn\(d\) 5,30](#): Wg recenzji Teodocjona: „Tej samej nocy Baltazar, król Chaldejczyków, został zabity”.

[125] [Dn\(d\) 6,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „Dariusz zaś, Med, przejął panowanie, mając sześćdziesiąt dwa lata”.

[126] [Dn\(d\) 6,2](#): Wg recenzji Teodocjona: „Dariusz uznał za stosowne, by ustanowić stu dwudziestu satrapów nad królestwem, aby byli w całym jego królestwie”.

[127] [Dn\(d\) 6,3](#): Wg recenzji Teodocjona: „nad nimi zaś trzech zwierzchników, jednym z nich był Daniel, aby satrapowie im składali sprawozdanie, by król nie był niepokojony”.

[128] [Dn\(d\) 6,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „I Daniel był ponad nimi, gdyż obfity duch w nim był i król ustanowił go nad całym swoim królestwem”.

[129] [Dn\(d\) 6,5](#): ^a Zapewne mowa o dwóch zarządcach ustanowionych razem z Danielem. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Zarządcy zaś i satrapowie szukali pretekstu przeciwko Danielowi, lecz nie znaleźli przeciwko niemu żadnego pretekstu, błędu lub uchybienia, gdyż był godny zaufania”.

[130] [Dn\(d\) 6,6](#): ^a Dosł.: „jama, dół, cysterna”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Zarządcy więc powiedzieli: Nie znajdziemy pretekstu przeciwko Danielowi, chyba że w przepisach prawnych jego Boga”.

[131] [Dn\(d\) 6,7](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy zarządcy i satrapowie stawili się przed królem i powiedzieli mu: Królu Dariuszu, żyj na wieki”.

[132] [Dn\(d\) 6,8](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wszyscy dowódcy i satrapowie, zwierzchnicy i rządcy nad królestwem postanowili wspólnie, by wydać królewskie postanowienie i potwierdzić rozporządzenie, że jeśli ktokolwiek w okresie trzydziestu dni zanieś prośbę do jakiegokolwiek boga lub człowieka, prócz ciebie, królu, zostanie wrzucony do jaskini z lwami”.

[133] [Dn\(d\) 6,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „Teraz więc, królu, wydaj rozporządzenie i wystosuj pismo, aby nie zostało zmienione prawo Medów i Persów”.

[134] [Dn\(d\) 6,10](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy król Dariusz rozkazał napisać dekret”.

[135] [Dn\(d\) 6,11](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel zaś, gdy się dowiedział, że został wydany dekret, wszedł do swego domu, a okna w jego górnych pokojach były otwarte w kierunku Jeruzalem, i trzy razy dziennie padając na kolana, modlił się i chwalił swojego Boga, jak to czynił poprzednio”.

[136] [Dn\(d\) 6,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wówczas ci ludzie zauważyli Daniela i znaleźli go proszącego i modlącego się do swego Boga”.

[137] [Dn\(d\) 6,13](#): Wg recenzji Teodocjona: „A gdy przybyli, mówią do króla: Królu, czyż nie wydałeś postanowienia, by każdy człowiek, który w ciągu trzydziestu dni zanieś prośbę przed jakiegokolwiek boga lub człowieka, oprócz ciebie, królu, zostanie wrzucony do jaskini z lwami? Król odpowiedział: Słowo jest słuszne i prawo Medów i Persów się nie zmieni”.

[138] [Dn\(d\) 6,14](#): ^a Dosł.: „oblicze swojego Boga”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy w odpowiedzi mówią do króla: Daniel, jeden spośród synów uprowadzonych z Judei, nie podporządkował się twemu prawu odnośnie do zarządzenia, które ustanowiłeś, i trzy razy dziennie zanosি prośby przed swego Boga”.

[139] [Dn\(d\) 6,15](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wówczas król, usłyszawszy te słowa, zasmucił się bardzo z tego powodu i starał się go uratować. Aż do wieczora starał się go uratować”.

[140] [Dn\(d\) 6,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy ludzie ci mówią do króla: Wiedz, królu, że prawo Medów i Persów jest takie, że król nie może zmienić żadnego rozporządzenia i postanowienia, które sam ustanowił”.

[141] [Dn\(d\) 6,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wówczas król rozkazał i przyprowadzono Daniela i wrzucono go do jaskini z lwami”.

[142] [Dn\(d\) 6,18](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie przynieśli kamień i umieścili go przy wejściu do jaskini. Król zaś zapieczętował swoją pieczęcią i pieczęcią swoich dostojników, aby nie uległa zmianie sprawa dotycząca Daniela”.

[143] [Dn\(d\) 6,19](#): ^a Fragment w. 23 w tekście hebr. ^b Wg recenzji Teodocjona: „I król odszedł do swego domu i poszedł spać bez kolacji. Nie przyniesiono mu potraw i sen odstąpił od niego. Bóg zaś zamknął paszcze lwów i nie skrzywdziły Daniela”.

[144] [Dn\(d\) 6,20](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wówczas król wstał rano o świcie i w pośpiechu przyszedł nad jaskinię z lwami”.

[145] [Dn\(d\) 6,21](#): Wg recenzji Teodocjona: „A gdy zbliżył się do jaskini, zawołał mocnym głosem: Danielu, sługo Żyjącego Boga, czy twój Bóg, którego czcisz nieustannie, zdołał cię uratować z paszczy lwów?”.

[146] [Dn\(d\) 6,22](#): Wg recenzji Teodocjona: „I Daniel odpowiedział królowi: Królu, żyj na wieki”.

[147] [Dn\(d\) 6,23](#): Wg recenzji Teodocjona: „Mój Bóg posłał swego anioła i zamknął paszcze lwów, i nie uczyniły mi szkody, gdyż okazałem się przed Nim sprawiedliwy. Również wobec ciebie, królu, nie dopuściłem się przewinienia”.

[148] [Dn\(d\) 6,24](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy król bardzo się z tego ucieszył i powiedział, by wyciągnąć Daniela z jaskini. Okazało się, że nie znaleziono na nim żadnej szkody, gdyż uwierzył w swego Boga”.

[149] [Dn\(d\) 6,25](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie król rozkazał i przyprowadzono ludzi, którzy rzucili oszczerstwo na Daniela, i zostali wrzuceni do jaskini z lwami, oni sami, ich synowie i ich żony. Nie spadli nawet na dno jaskini, gdy lwy ich pochwyciły i skruszyły im wszystkie kości”.

[150] [Dn\(d\) 6,26](#): [Dn\(d\) 3,4](#); Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy król Dariusz napisał do wszystkich ludów, plemion i języków, które zamieszkiwały całą ziemię: Niech przybywa wam pokoju”.

[151] [Dn\(d\) 6,27](#): Wg recenzji Teodocjona: „Moja osoba wydała dekret, aby na całym obszarze mego królestwa drżano i odczuwano bojaźń przed obliczem Boga Daniela, gdyż On jest Bogiem, który żyje i trwa na wieki. Jego królestwo nie zostanie zniszczone, a Jego panowanie trwa do końca”.

[152] [Dn\(d\) 6,28](#): Wg recenzji Teodocjona: „przychodzi z pomocą i wybawia. Czyni znaki i cuda w niebie i na ziemi. On właśnie uratował Daniela z łwich łap”.

[153] [Dn\(d\) 6,29](#): ^a Dosł.: „do swego rodu”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „I Daniel zarządzał w królestwie Dariusza i w królestwie Cyrusa, Persa”.

[154] [Dn\(d\) 7,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „W pierwszym roku panowania Baltazara, króla Chaldejczyków, Daniel miał widzenie i wizje w swojej głowie, gdy leżał na łożu, i zapisał to widzenie”.

[155] [Dn\(d\) 7,2](#): Na temat wzburzonego morza zob. [Ap 13,1](#); [Ap 17,8](#). Wg recenzji Teodocjona: „Ja, Daniel, widziałem w swojej wizji w nocy, a oto cztery wiatry nieba uderzyły w wielkie morze”.

[156] [Dn\(d\) 7,3](#): „Ogromne” - dodatek z recenzji Teodocjona. Brak tego słowa w LXX.

[157] [Dn\(d\) 7,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „zabrana”.

[158] [Dn\(d\) 7,5](#): Wg LXX: „I oto po niej inna bestia, podobna do niedźwiedzia, która stanęła z jednej strony. W jej paszczy były trzy żebra i powiedziano do niej tak: Powstań, pożryj wiele mięsa”.

[159] [Dn\(d\) 7,6](#): Wg LXX: „A potem widziałem inną bestię, jak gdyby panterę, i rozpościerały się nad nią cztery skrzydła. Bestia miała cztery głowy i został jej dany język”.

[160] [Dn\(d\) 7,7](#); [Ap 12,3](#); [Ap 13,1](#). Treść wersetu uzupełniona o recenzję Teodocjona.

[161] [Dn\(d\) 7,8](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „Przyglądałem się jej rogom”; zob. [Dn\(d\) 13,5-6](#). ^b Wg LXX: „uschły”. ^c Ww. [Dn\(d\) 3-8](#); [Ap 12,3](#); [Ap 13,1-2](#); [Ap 17,3.9.12](#).

[162] [Dn\(d\) 7,9](#): ^a Dosł.: „Stary dniami”. ^b Recenzja Teodocjona dodaje w tym miejscu: „Jego koła to płonący ogień”.

[163] [Dn\(d\) 7,10](#): Wg LXX: „przed Jego obliczem”.

[164] [Dn\(d\) 7,12](#): ^a Wg LXX: „Także otaczające ją [bestie] pozbawiła ich władzy”. ^b [Dn\(d\) 7,9-12](#); [Ps 50 \[49\],3](#); [Mt 17,2](#); [Mt 24,30](#); [Mt 26,64](#); [Ap 1,13-16](#); [Ap 5,11](#); [Ap 13,8](#); [Ap 19,19-21](#); [Ap 20,4.11-12](#).

[165] [Dn\(d\) 7,13](#): ^a [Mt 24,30](#); [Mt 26,64](#); [Mk 13,26](#); [Mk 14,62](#); [Łk 21,27](#); [Ap 1,7,13](#); [Ap 5,1-14](#); [Ap 14,14](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „I dotarł aż do Przedwiecznego, i został do Niego przyprowadzony”.

[166] [Dn\(d\) 7,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powierzono Mu władzę, cześć i królestwo, i wszystkie ludy, plemiona, języki, Jemu będą służyć. Jego władza jest władzą wieczną, która nie przeminie, a Jego królestwo nie ulegnie zagładzie”. Na temat panowania Chrystusa zob. [1 Kor 15,24-28](#); [Ap 11,15](#); [Ap 22,5](#).

[167] [Dn\(d\) 7,15](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zadrżał mój duch w moim, Daniela, ciełe i widzenia mojej głowy zaniepokoiły mnie”.

[168] [Dn\(d\) 7,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Te wielkie cztery bestie to cztery królestwa, które powstaną na ziemi i które zostaną zniszczone”.

[169] [Dn\(d\) 7,19](#): Wg LXX: „Wtedy chciałem dowiedzieć się dokładnie na temat czwartej bestii, niszczącej wszystko i ogromnie przeraźliwej, a oto jej zęby były z żelaza a jej pazury z miedzi, które pożerały wszystkich wokół i deptały nogami”.

[170] [Dn\(d\) 7,21](#): Zob. w. 25; [Ap 13,7](#).

[171] [Dn\(d\) 7,22](#): [Ap 20,4](#).

[172] [Dn\(d\) 7,23](#): Wg recenzji Teodocjona: „I powiedział: Czwarta bestia, to czwarte królestwo, które będzie na ziemi. Przewyższy ono wszystkie królestwa i pochłonie całą ziemię, podepcze ją i rozmiecie”.

[173] [Dn\(d\) 7,24](#): [Ap 17,12](#).

[174] [Dn\(d\) 7,25](#): ^a [Dn\(d\) 11,36](#). ^b Tajemnicze określenie czasu panowania nieprawości, bardzo często występujące w apokaliptyce; zob. [Ap 12,6,14](#); [Ap 13,5](#).

[175] [Dn\(d\) 7,27](#): ^a W tekście LXX zaimek „jemu” odnosi się do „ludu świętego”; zob. [Ap 20,4](#); [Ap 22,5](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „Panowanie zaś, władza i potęga królów pod całym niebem została dana świętem Najwyższego. Jego królestwo jest królestwem wiecznym i wszystkie władze będą Mu służyć i Jemu się podporządkują”.

[176] [Dn\(d\) 7,28](#): Wg recenzji Teodocjona: „Aż tutaj kończy się słowo. Ja, Daniel, byłem bardzo wstrząśnięty domysłami, i zmienił się mój wygląd, lecz zachowałem słowo w swoim sercu”.

[177] [Dn\(d\) 8,2](#): Wg recenzji Teodocjona: „I byłem w warowni w Suzie, która znajduje się w prowincji Elam, i widziałem w widzeniu, że byłem nad

[rzeką] Ulaj [dosł.: Ubal]”.

[178] [Dn\(d\) 8,3](#): Por. [Ez 34,17](#). Wg recenzji Teodocjona: „I podniosłem oczy, i zobaczyłem, a oto baran stał przed [rzeką] Ulaj [dosł.: Ubal]. Miał rogi, długie rogi. Jeden dłuższy od drugiego, i ten dłuższy wyrastał na koniec”.

[179] [Dn\(d\) 8,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „w kierunku morza, północy i południa”.

[180] [Dn\(d\) 8,6](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „naprzeciwko [rzeki] Ulaj [dosł.: Ubal]”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „z impetem swojej mocy”.

[181] [Dn\(d\) 8,7](#): Treść wersetu uzupełniona za recenzją Teodocjona.

[182] [Dn\(d\) 8,8](#): [Dn\(d\) 7,6](#); [Dn\(d\) 11,3-4](#). Dosł.: „na cztery wiatry nieba”.

[183] [Dn\(d\) 8,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „Z jednego z nich wyszedł potężny róg i bardzo się powiększył w kierunku południa, wschodu i mocy”.

[184] [Dn\(d\) 8,10](#): Zob. w. 11 i 12 a także [Dn\(d\) 12,3](#); [Iz 14,13-14](#); [Ap 12,4](#). Wg recenzji Teodocjona: „Uniósł się aż do mocy niebios i upadł na ziemię z powodu mocy niebios i z powodu gwiazd, i je podeptał”.

[185] [Dn\(d\) 8,11](#): ^a Tekst LXX jest przekładem niejasnej frazy hebrajskiej: *hārê hattāmîd*, „odwieczne góry” zamiast *hûram hattāmîd*, „została odebrana nieustanna ofiara”. ^b [Wj 29,38-42](#); [Lb 28,3-6](#). Wg recenzji Teodocjona: „aż Wielki Wódz uwolnił pojmanych, i przez niego ofiara została obalona. Działał skutecznie i pomyślnie, a miejsce świętości zostało spustoszone”.

[186] [Dn\(d\) 8,13](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „pewnego”. ^b Tzn. anioła; zob. [Dn\(d\) 4,10](#). ^c [Mt 24,15](#); [Mk 13,14](#). ^d Wg recenzji Teodocjona: „świętość i moc”.

[187] [Dn\(d\) 8,16](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „Ubal”. ^b Przypuszczalnie mowa o zburzeniu świątyni i zaniechaniu składania ofiar. W recenzji Teodocjona brak ostatniego zdania tego wersetu.

[188] [Dn\(d\) 8,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „zdumiałem się i padam na twarz”.

[189] [Dn\(d\) 8,18](#): [Rdz 2,21](#); [Rdz 19,12](#); [Jon 1,5-6](#). Wg recenzji Teodocjona: „Gdy mówił do mnie, padam twarzą ku ziemi, lecz on dotknął mnie i postawił na nogach”.

[190] [Dn\(d\) 8,24](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jego moc będzie też potężna, ale nie dzięki jego sile. Dokona zniszczeń tego, co wspaniałe i powiedzie

mu się w jego poczynaniach. Zniszczy potężnych i lud święty”.

[191] [Dn\(d\) 8,25](#): ^a Dosł.: „uczyni zgromadzenie ręki”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Brzemie swego jarzma będzie trzymać prosto. Podstęp jest w jego ręku, a jego serce uniesie się pychą i podstępnie zniszczy wielu. Umocni się dzięki zagładzie wielu i zgniecie ich w ręku jak jaja”.

[192] [Dn\(d\) 8,26](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ty zaś zapieczętuś to widzenie...”.

[193] [Dn\(d\) 8,27](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy ja, Daniel, zapadłem w sen i byłem osłabiony przez wiele dni. Gdy wstałem, znowu wykonywałem zadania króla, i zdumiewałem się wizją, i nie było nikogo, kto by ją rozumiał”.

[194] [Dn\(d\) 9,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „W pierwszym roku panowania Dariusza, syna Asuerosa, z rodu Medów, który panował w królestwie Chaldejczyków”.

[195] [Dn\(d\) 9,2](#); [Jr 25,11](#); [Jr 29,10](#). Wg recenzji Teodocjona: „W pierwszym roku jego panowania, ja, Daniel, zbadałem w Księgach liczbę lat, na temat której było słowo Pana, skierowane do proroka Jeremiasza, a które powinny upłynąć, zanim dopełni się spustoszenie Jeruzalem. Miało ich być siedemdziesiąt”.

[196] [Dn\(d\) 9,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „Modliłem się do Pana, mojego Boga, wyznawałem i mówiłem: Panie, Boże wielki i zachwycający, który przestrzegasz swego przymierza i miłosierdzia wobec tych, którzy Cię kochają i przestrzegają Twoich przykazań”.

[197] [Dn\(d\) 9,5](#): Wg recenzji Teodocjona: „postępowaliśmy wbrew prawu”.

[198] [Dn\(d\) 9,6](#): Por. [Dn\(d\) 9,10.14](#); [Jr 7,26](#). Wg recenzji Teodocjona: „do całego ludu kraju”.

[199] [Dn\(d\) 9,7](#): Wg recenzji Teodocjona: „U Ciebie, Panie, jest sprawiedliwość, a u nas jest wstyd na twarzach, jak w dniu dzisiejszym, u Judejczyków, mieszkańców Jeruzalem i całego Izraela, bliskich i dalekich, przebywających po całej ziemi, gdzie ich rozproszyłeś z powodu niewierności, jaką Ci okazali”.

[200] [Dn\(d\) 9,8](#): Wg recenzji Teodocjona: „Panie, na naszych twarzach jest wstyd, jak i u naszych królów, naszych przywódców i naszych przodków, ponieważ zgrzeszyliśmy przeciw Tobie”.

[201] [Dn\(d\) 9,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „U Pana zaś, naszego Boga, jest wiele łaskawości i przebaczenia, ponieważ odstąpiliśmy”.

[202] [Dn\(d\) 9,10](#): Wg recenzji Teodocjona: „i nie posłuchaliśmy głosu Pana, naszego Boga, by postępować według Jego praw, które dał wobec nas w ręce swoich sług, proroków”.

[203] [Dn\(d\) 9,11](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „przekroczył”. ^b Por. [Jr 18,10](#); [Jr 42,13.18](#).

[204] [Dn\(d\) 9,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „Spełnił więc wobec nas swoje słowa, które wypowiedział przeciw nam i naszym sędziom, sprawującym wśród nas sądy, sprowadzając na nas wielkie nieszczęścia, jakich nie było pod całym niebem, a jakie spadły na Jeruzalem”.

[205] [Dn\(d\) 9,13](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zgodnie z tym, co zostało napisane w Prawie Mojżesza, dotknęły nas te wszystkie nieszczęścia. Nie błagaliśmy jednak Pana, naszego Boga, i nie odwróciliśmy się od naszych nieprawości i nie staraliśmy się poznać całej Twojej prawdy”.

[206] [Dn\(d\) 9,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „Pan pospieszył więc i je na nas sprowadził”.

[207] [Dn\(d\) 9,15](#): Wg recenzji Teodocjona: „A teraz, Panie, nasz Boże, który wyprowadziłeś swój lud z ziemi egipskiej potężnym ramieniem i zdobyłeś sobie imię, które masz dzisiaj: zgrzeszyliśmy, popełniliśmy nieprawość”.

[208] [Dn\(d\) 9,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „Panie, w całej swej sprawiedliwości...”.

[209] [Dn\(d\) 9,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Teraz zaś, Panie, Boże nasz, wysłuchaj modlitwy Twojego sługi i jego błagań. Rozjaśnij swoje oblicze nad Twoją spustoszoną świętością, przez wzgląd na siebie, Panie”.

[210] [Dn\(d\) 9,18](#): Wg LXX: „Nadstaw, Panie, ucha i wysłuchaj mnie! Otwórz swoje oczy i zobacz nasze spustoszenie oraz Twojego miasta, nad którym wzywano Twojego imienia! Przecież nie zanosimy naszych błagalnych modlitw przed Ciebie ze względu na naszą sprawiedliwość, lecz na Twoje miłosierdzie”.

[211] [Dn\(d\) 9,19](#): Wg LXX: „Ty, Panie, bądź łaskaw! Panie, posłuchaj i uczyn. Nie zwlekaj też przez wzgląd na siebie samego, Władco! Twojego imienia bowiem wzywano nad Twoim miastem Syjonem i nad Twoim ludem, Izraelem!”.

[212] [Dn\(d\) 9,20](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „odkupując”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „mojego”.

[213] [Dn\(d\) 9,21](#): ^a [Dn\(d\) 8,15-26](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „przyleciał”.

^c Tzn. o godz. 15⁰⁰. ^d Wg recenzji Teodocjona: „i dotknął mnie”.

[214] [Dn\(d\) 9,22](#): Wg recenzji Teodocjona: „I objaśnił mi i, rozmawiając ze mną, powiedział: Danielu, przyszedłem teraz, aby cię nauczyć rozumienia”.

[215] [Dn\(d\) 9,23](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy zacząłeś swoje błaganie, wydane zostało polecenie, ja zaś przybyłem, aby ci je oznajmić, jesteś bowiem człowiekiem wybranym. Zastanów się więc nad tym słowem i zrozum wizję”.

[216] [Dn\(d\) 9,24](#): Wg recenzji Teodocjona: „Do siedemdziesięciu tygodni skrócono twojemu ludowi i twojemu świętemu miastu, by zaniechano grzechu i zapieczętowano grzechy i by wymazano nieprawość oraz by dokonano przebłagania za nieprawości i zaprowadzono wieczną sprawiedliwość. A także, by zapieczętowano widzenie i proroka oraz by pomazano świętego świętych”.

[217] [Dn\(d\) 9,25](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ty zaś poznasz i zrozumiesz. Po udzieleniu odpowiedzi na słowo i po odbudowaniu Jeruzalem, aż do wodza Pomazańca minie siedem tygodni i sześćdziesiąt dwa tygodnie. Następnie powróci [lud] i zostaną odbudowane place i mur, a czasy zostaną wyczerpane”.

[218] [Dn\(d\) 9,26](#): ^a Grec.: *Christós*. ^b Wg recenzji Teodocjona: „A po sześćdziesięciu dwóch tygodniach olej namaszczenia zostanie unieczystwiony, i już nie będzie w nim wyroku, a miasto i świętość wraz z nadchodzącym Wodzem zostanie zniszczone. Zostaną zgładzeni w czasie potopu i aż do końca skróconej wojny sprowadzi zagładę”.

[219] [Dn\(d\) 9,27](#): Wg recenzji Teodocjona: „Umocni przymierze z wieloma - to jeden tydzień, a w ciągu połowy tygodnia zostanie dla Mnie zniesiona ofiara i ofiara z płynów, natomiast w świątyni będzie ohyda spustoszenia, aż w końcu czasu spustoszenie będzie miało swój koniec”.

[220] [Dn\(d\) 10,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „W trzecim roku panowania Cyrusa, króla Persów, zostało objawione słowo Danielowi, któremu nadano imię Baltazar. A słowo było prawdziwe. Dana mu też została w wizji wielka moc i rozum”.

[221] [Dn\(d\) 10,4](#): Wg recenzji Teodocjona: „Eddekel”.

[222] [Dn\(d\) 10,5](#); [Mt 17,1,2](#); [Ap 1,13-15](#); [Ap 2,18](#); [Ap 19,12](#). Wg recenzji Teodocjona: „podniosłem oczy i zobaczyłem pewnego człowieka ubranego w *baddin*, a jego biodra były przepasane złotem z Ofaz”. Hebr. „Ufaz” zostało odczytane przez tłumacza LXX jako „światło” (grec.: *fōs*).

[223] [Dn\(d\) 10,6](#): ^a Dosł.: „*tarszisz*”. ^b Wg LXX: „jak odgłos zgiełku”.

[224] [Dn\(d\) 10,7](#): Wg recenzji Teodocjona: „...lecz ogarnęło ich wielkie zdumienie i uciekli w przerażeniu”.

[225] [Dn\(d\) 10,8](#): Wg recenzji Teodocjona: „...ale opadłem z sił i moja chwała została zamieniona w zniszczenie, i nie byłem w stanie zatrzymać potęgi”.

[226] [Dn\(d\) 10,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „Słuchałem dźwięku jego słów, a słuchając byłem przybity, i moja twarz była skierowana ku ziemi”.

[227] [Dn\(d\) 10,10](#): Por. [Dn\(d\) 8,18](#); [Ez 2,1-2](#). Wg recenzji Teodocjona: „Nagle dotknęła mnie ręka i podniosła mnie na kolana”.

[228] [Dn\(d\) 10,11](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powiedział też do mnie: Danielu, człowieku wybrany, zrozum słowa, które mówię do ciebie, i stań na swoim miejscu, albowiem teraz zostałem posłany do ciebie. A gdy mówił do mnie te słowa, powstałem drżący”.

[229] [Dn\(d\) 10,12](#): Dosł.: „gdy oddałeś swoje oblicze na rozważanie...”. Wg recenzji Teodocjona: „gdy oddałeś swoje serce, by zrozumieć i doznać krzywdy wobec swego Boga”.

[230] [Dn\(d\) 10,13](#): Wg recenzji Teodocjona: „książę królestwa”.

[231] [Dn\(d\) 10,14](#): Brak tych słów w recenzji Teodocjona.

[232] [Dn\(d\) 10,15](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „słowa”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „i byłem przybity”.

[233] [Dn\(d\) 10,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „Nagle ktoś na podobieństwo Syna Człowieczego dotknął moich warg. Otworzyłem więc usta i powiedziałem do tego, który stał przede mną: Panie, w czasie wizji przewróciło się moje wnętrze i zupełnie opadłem z sił”.

[234] [Dn\(d\) 10,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jakże więc może Twój sługa, Panie, mówić z tym moim Panem?”.

[235] [Dn\(d\) 10,19](#); [Pwt 31,7,13](#); [2 Mch 11,21](#); [Dz 15,29](#). Wg recenzji Teodocjona: „Potem mi powiedział: Nie lękaj się, człowieku wybrany! Pokój z tobą! Bądź mężny i silny! A gdy on jeszcze rozmawiał ze mną,

odzyskałem siły i powiedziałem: Niech mój Pan mówi, ponieważ uczyniłeś mnie mocnym”.

[236] [Dn\(d\) 10,20](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „księciem Persów”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „książę Greków”.

[237] [Dn\(d\) 10,21](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ale oznajmię ci to, co zostało zarządzane w piśmie prawdy. Nikt zaś nie przeciwstawiał się im ze mną, jak tylko Michał, wasz książę”.

[238] [Dn\(d\) 11,1](#): Wg recenzji Teodocjona: „A w pierwszym roku [panowania] Cyrusa stanąłem pełen władzy i siły”.

[239] [Dn\(d\) 11,2](#): Wg recenzji Teodocjona: „Teraz zaś oznajmię ci prawdę. Oto jeszcze trzech królów powstanie w Persji, a czwarty zdobędzie bogactwa większe niż wszyscy. Potem, gdy zgromadzi swoje bogactwo, powstanie przeciwko wszystkim królestwom greckim”.

[240] [Dn\(d\) 11,3](#): Przypuszczalnie chodzi o Aleksandra Wielkiego (356-323 r. przed Chr.) i losy jego imperium.

[241] [Dn\(d\) 11,4](#): ^a Dosł.: „na cztery wiatry nieba”; zob. [Dn\(d\) 7,6](#); [Dn\(d\) 8,5-8.21.22](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „...ale bez takiej władzy, jaką on sprawował pod koniec swego życia. Jego królestwo bowiem zostanie rozbite i innym, niż ci [oddane]”.

[242] [Dn\(d\) 11,5](#): Wg recenzji Teodocjona: „południa”.

[243] [Dn\(d\) 11,6](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy upłyną jego lata, połączą się, i córka króla południa przyjdzie do króla północy, aby zawrzeć z nim układy. Lecz jego ramię nie utrzyma mocy, a jego potomstwo się nie utrzyma. Zostanie wydana ona sama oraz ci, którzy ją przyprowadzili, a także dziewczynka i ten, który ją umacniał w tych czasach”.

[244] [Dn\(d\) 11,7](#): Wg recenzji Teodocjona: „I powstanie z kwiatu jej korzenia, przygotowanego przez niego, i osiągnie siłę. Wejdzie też między podpory króla i dokona wśród nich [podboju?] i zdobędzie panowanie”.

[245] [Dn\(d\) 11,8](#): ^a Tekst LXX zawiera sprzeczność logiczną pomiędzy w. 7 i Dn(d) 8. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Ich bogów zaś wraz z ich odlewanyimi posagami, ich wszelki pożądanym przedmiotem ze srebra i złota zabierze wraz z uprowadzonymi do Egiptu. To on będzie stał ponad królem północy”.

[246] [Dn\(d\) 11,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „do królestwa króla północy”.

[247] [Dn\(d\) 11,10](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jego synowie zaś zgromadzą rzeszę licznych wojsk, i nadejdzie szybko, i się rozprzestrzeni. Przejdzie i zatrzyma się, i zewrze się w walce dopóki starczy mu siły”.

[248] [Dn\(d\) 11,11](#): Grec. *synagogē* oznacza przede wszystkim „zgromadzenie”, „synagoga”. W znaczeniu „wojsko” występuje również w ww. Dn(d) 10, 12 i Dn(d) 13. Wg recenzji Teodocjona: „Król południa zapłonie dzikim gniewem i wyruszy, i będzie walczyć z królem północy. Wystawi ogromną rzeszę wojska i wojsko wpadnie w jego ręce”.

[249] [Dn\(d\) 11,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „...i powali dziesiątki tysięcy, lecz się nie umocni”.

[250] [Dn\(d\) 11,14](#): Wg recenzji Teodocjona: „W owych czasach wielu wystąpi przeciwko królowi południa. Synowie zaś gwałtu spośród twego ludu powstaną, by spełnić wizję, lecz nie zdołają”.

[251] [Dn\(d\) 11,15](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król północy nadciągnie, usypie wał i zdobędzie warowne miasta. Ramiona króla południa nie wytrzymają, a jego doborowe oddziały nie zdołają stawić oporu”.

[252] [Dn\(d\) 11,16](#): Wg recenzji Teodocjona: „w ziemi *sabi*”, co jest transkrypcją hebr.: *bə'eres haššābī* - „we wspaniałej ziemi”.

[253] [Dn\(d\) 11,17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Potem zwróci uwagę, by wkroczyć z mocą całego swojego królestwa i wszystko się mu z nim powiedzie. Odda mu też córkę kobiet, aby ją doprowadził do zguby. Ale nie wytrzyma i z nim nie będzie”.

[254] [Dn\(d\) 11,18](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zwróci więc swoją twarz ku wyspom i wiele ich zdobędzie. Powstrzyma księżęta przed ich obelgami, ale jego obelga odwróci się przeciwko niemu”.

[255] [Dn\(d\) 11,19](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „swoją ziemię”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „osłabnie”.

[256] [Dn\(d\) 11,20](#): Wg recenzji Teodocjona: „Z jego korzenia wyrośnie na jego przygotowanie drzewo królestwa, które będzie dokonywać przekazywania chwały królestwa. Ale w owych dniach zostanie obalone. Nie stanie się to w niczyjej obecności ani w wyniku wojny”.

[257] [Dn\(d\) 11,21](#): Wg recenzji Teodocjona: „Stanie w czasie swego przygotowania i zostanie rozbity. Nie dano mu chwały królewskiej. Nadejdzie jednak z powodzeniem i dzięki błędom zdobędzie władzę królewską”.

[258] [Dn\(d\) 11,22](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ramiona miażdżącego zostaną zmiażdżone z powodu jego oblicza i połamane; również wódz przymierza”.

[259] [Dn\(d\) 11,23](#): Wg recenzji Teodocjona: „I od związania się z nim będzie postępował zdradliwie. Wystąpi przeciwko niemu i pokona go z nielicznym narodem”.

[260] [Dn\(d\) 11,24](#): Wg recenzji Teodocjona: „I pośród dostatku wkroczy do zamożnych krajów i uczyni to, czego nie uczynili jego przodkowie ani ojcowie jego przodków. Rozproszy ich zdobycze, łupy i majątek, i o Egipcie będzie snuł rozważania aż do czasu”.

[261] [Dn\(d\) 11,25](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „królowi południa”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „rozpocznie wojnę”.

[262] [Dn\(d\) 11,26](#): Wg recenzji Teodocjona: „Pożrą jego niezbędne rzeczy i go zniszczą. Straci swe wojska i wielu rannych polegnie”.

[263] [Dn\(d\) 11,27](#): ^a Recenzja Teodocjona dodaje w tym miejscu: „których serca są skłonne do zła”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „koniec”.

[264] [Dn\(d\) 11,28](#): Wg LXX: „przymierzu świętego”.

[265] [Dn\(d\) 11,29](#): Wg recenzji Teodocjona: „na południe”.

[266] [Dn\(d\) 11,30](#): ^a Wg recenzji Teodocjona: „Wystąpią przeciwko niemu z wyprawą wojenną Kittejczy” ^b Wg LXX: „przymierze świętego”.

[267] [Dn\(d\) 11,31](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powstaną z niego potomkowie, którzy sprofanują świętość panowania i usuną nieustanną [ofiare], i oddadzą ją ohydzie zagłady”; zob. [Dn\(d\) 8,11](#); [Dn\(d\) 9,27](#); [Dn\(d\) 12,11](#); [1 Mch 1,45](#); [Mt 24,15](#).

[268] [Dn\(d\) 11,32](#): Wg recenzji Teodocjona: „Dopuszczający się nieprawości doprowadzą przymierze do upadku. Jednakże ludzie, którzy znają swego Boga, wytrwają i będą działać”.

[269] [Dn\(d\) 11,33](#): Wg recenzji Teodocjona: „Roztropni spośród ludu wiele rozumieją, lecz osłabną wskutek miecza, ognia oraz uprowadzenia i wskutek długotrwałej grabieży”.

[270] [Dn\(d\) 11,34](#): Wg recenzji Teodocjona: „A gdy osłabną, doznają małej pomocy i liczni dołączają do nich na zgubę”.

[271] [Dn\(d\) 11,35](#): Wg recenzji Teodocjona: „Nawet spośród roztropnych niektórzy osłabną w tym, aby się oczyścić w ogniu, stać się wybranymi i jawnymi, zanim nadejdzie koniec czasu, bo jeszcze nie nadszedł odpowiedni czas”.

[272] [Dn\(d\) 11,36](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król zaś postąpi według swojego upodobania, uniesie się gniewem i będzie się wynosił ponad wszystkich bogów. Będzie mówił zuchwałe rzeczy i będzie mu się powodziło dopóty, dopóki nie dopełni się gniew, albowiem nastąpi to, co ma się spełnić”; zob. [Dn\(d\) 7,25](#); [2 Tes 2,3-4](#); [Ap 13,5](#).

[273] [Dn\(d\) 11,37](#): Wg recenzji Teodocjona: „Nie będzie zważał na wszystkich bogów swoich przodków ani na oblubieńca kobiet, ani nie zważy na jakiegokolwiek boga, bowiem uniesie się pychą ponad wszystkich”.

[274] [Dn\(d\) 11,38](#): Wg recenzji Teodocjona: „I odda na swoim miejscu cześć bogu *Maozin*, i boga, którego nie znali jego przodkowie, uczci złotem, srebrem, drogocennym kamieniem i kosztownościami”.

[275] [Dn\(d\) 11,39](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wystąpi przeciwko twierdzom schronienia z obcym bogiem. Pomnoży chwałę i podporządkuje im wielu ludzi, i rozda ziemię jako podarki”.

[276] [Dn\(d\) 11,40](#): Wg recenzji Teodocjona: „Na koniec czasu zetrze się zbrojnie [dosł.: zetrze się rogami] z królem południa. Zgromadzi się też przeciwko niemu król północy z rydwanami, jazdą i licznymi statkami. Wkroczy do kraju, rozbije i przejdzie obok”.

[277] [Dn\(d\) 11,41](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wkroczy do ziemi *sabi* i wielu osłabnie. Ci uratują się przed jego ręką: Edom, Moab oraz główni synowie Ammonitów”.

[278] [Dn\(d\) 11,42](#): Wg recenzji Teodocjona: „I wyciągnie swą rękę nad ziemią, i ziemia egipska nie przyniesie wybawienia”.

[279] [Dn\(d\) 11,43](#): Wg recenzji Teodocjona: „Zapanuje nad skarbnicami złota i srebra oraz wszelkich kosztowności egipskich, a także nad Libijczykami i Etiopczykami w ich twierdzach”.

[280] [Dn\(d\) 11,44](#): ^a Recenzja Teodocjona dodaje jeszcze: „i niepokoje”.

^b Wg recenzji Teodocjona: „obłożyć kłutwą”.

[281] [Dn\(d\) 11,45](#): Wg recenzji Teodocjona: „I rozbije swój namiot *efadano* między morzami, na świętej górze *sabi*. I przybędzie aż do swojej części, lecz nie będzie nikogo, kto by go uratował”.

[282] [Dn\(d\) 12,1](#): ^a [Dn\(d\) 10,13,21](#). ^b [Jl 2,4](#); [Mt 24,21](#); [Mk 13,19](#); [Ap 7,14](#). ^c [Wj 32,32](#); [Ps 69 \[68\],29](#); [Łk 10,20](#); [Ap 3,5](#); [Ap 20,15](#). Wg recenzji Teodocjona: „Wówczas wystąpi Michał, wielki książę, który stoi ponad

synami twojego ludu. I nastanie ucisk, jakiego nie było, odkąd naród istnieje, aż do tego czasu. Wtedy zostanie uratowany twój lud, każdy, kto został zapisany w księdze”.

[283] [Dn\(d\) 12,2](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wielu spośród tych, którzy śpią w prochu ziemi, powstanie. Jedni do życia wiecznego, inni na hańbę i wieczne zawstydzenie”, zob. [Hi 19,23-27](#); [J 5,25-29](#); [J 11,24](#); [1 Tes 4,13-18](#); [1 Kor 15,12-36](#); [Ap 20,5-6.13-19](#).

[284] [Dn\(d\) 12,3](#): [Mt 13,43](#). Wg recenzji Teodocjona: „Roztropni zajaśnieją jak światło sklepienia, a wielu spośród sprawiedliwych, jak gwiazdy, na wieki i jeszcze dłużej”.

[285] [Dn\(d\) 12,4](#): ^a [Dn\(d\) 8,26](#); [Ap 10,2](#); [Ap 22,10](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „Ty jednak, Danielu, powstrzymaj te słowa, a księgę opieczętuj aż do wypełnienia się czasu, gdy wielu zostanie pouczonych i pomnoży się wiedza”.

[286] [Dn\(d\) 12,6](#): Wg recenzji Teodocjona: „I powiedział do mężczyzny ubranego w *baddin*, który znajdował się nad wodami rzeki: Jak długo jeszcze do końca przedziwnych rzeczy, o których mi mówiłeś?”.

[287] [Dn\(d\) 12,7](#): ^a Dosł.: „wypełni się usunięcie rąk”. ^b Wg recenzji Teodocjona: „I usłyszałem mężczyznę ubranego w *baddin*, który znajdował się nad wodami rzeki, który wzniosł swą prawą i lewą rękę ku niebu i przysiągł na Żyjącego na wieki, że: Do czasu, czasów i połowy czasów, gdy w czasie dopełnienia się rozproszenia ręki uświęconego ludu wszystko to zostanie zrozumiane”.

[288] [Dn\(d\) 12,8](#): Wg recenzji Teodocjona: „Panie, jaki będzie koniec tych rzeczy?”.

[289] [Dn\(d\) 12,9](#): Wg recenzji Teodocjona: „I powiedział: Pójdź, Danielu, bowiem słowa są powstrzymane i zapieczętowane aż do końca czasu”.

[290] [Dn\(d\) 12,10](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wielu się oczyści, zostanie wybielonych i oczyszczonych ogniem, bezbożni zaś dopuszczają się nieprawości. Żaden bezbożny tego nie zrozumie, lecz rozumieją to rozsądni”.

[291] [Dn\(d\) 12,12](#): Wg recenzji Teodocjona: „i dotrwa do...”

[292] [Dn\(d\) 12,13](#): Wg recenzji Teodocjona: „swoją udział...”.

[293] [Dn\(d\) 13,1](#): ^a Tego Habakuka nie należy utożsamiać z jednym spośród dwunastu proroków mniejszych. ^b Wg recenzji Teodocjona: „Również król

Astyages został przyłączony do swoich przodków, i Cyrus, Pers, przejął jego królestwo”.

[294] [Dn\(d\) 13.2](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel był też zaufanym króla i przewyższał godnością wszystkich jego przyjaciół”.

[295] [Dn\(d\) 13.3](#): ^a Bel, czyli Marduk, główne bóstwo Babilonu; zob. [Iz 46,1](#); [Jr 50,2](#); [Jr 51,44](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „Babilończycy zaś czcili bożka imieniem Bel, któremu składano codziennie dwanaście korców najczystszej mąki, czterdzieści owiec i sześć miar wina”.

[296] [Dn\(d\) 13.4](#): Wg recenzji Teodocjona: „do swego Boga”.

[297] [Dn\(d\) 13.5](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powiedział do niego król: Dlaczego nie oddajesz pokłonu Belowi? On zaś odrzekł: Ponieważ nie oddaję czci bożkom uczynionym ludzką ręką, lecz tylko Żyjącemu Bogu, który stworzył niebo i ziemię oraz sprawuje władzę nad wszystkimi istotami”; zob. [Rdz 1,1](#); [Rdz 14,19.22](#).

[298] [Dn\(d\) 13.6](#): Wg recenzji Teodocjona: „Powiedział mu więc król: Czyżbyś nie uważał, że Bel jest żyjącym bogiem? Czy nie widzisz, jak wiele zjada i wypija każdego dnia?”.

[299] [Dn\(d\) 13.7](#): Wg recenzji Teodocjona: „A Daniel, śmiejąc się, powiedział mu: Królu, nie łudź się! Jest on przecież gliniany w środku, a na zewnątrz miedziany, i nigdy nic nie zjadł ani nie wypił”.

[300] [Dn\(d\) 13.8](#): Wg recenzji Teodocjona: „Rozgniewany król wezwał kapłanów Bela i powiedział do nich: Jeśli mi nie powiecie, kto spożywa tę ofiarę, to umrzecie! Jeśli zaś wykażecie mi, że Bel to spożywa, to zginie Daniel, gdyż zbluźnił przeciwko Belowi”.

[301] [Dn\(d\) 13.9](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy Daniel powiedział do króla: Niech stanie się tak, jak powiedziałeś. Kapłanów zaś Bela było siedemdziesięciu, nie licząc kobiet i dzieci”.

[302] [Dn\(d\) 13.10](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie król wszedł wraz z Danielem do domu [tj. świątyni] Bela”.

[303] [Dn\(d\) 13.11](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy kapłani Bela powiedzieli: Oto my wychodzimy na zewnątrz, ty zaś, królu, złóż pokarmy i postaw wino, [uprzednio] je wymieszawszy. Następnie zamknij drzwi i opieczętuć swoim sygnetem. Jeśli przyjdiesz o poranku i nie okaże się, że wszystko zostało zjedzone przez Bela, to poniesiemy śmierć my lub Daniel, który kłamie przeciwko nam. ¹² Byli oni o to spokojni, gdyż wykonali pod

stołem z ofiarami tajemne przejście i przez nie zawsze wchodzili i zjadali ofiary”.

[304] [Dn\(d\) 13.13](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy więc oni wyszli, król złożył pokarmy Belowi”.

[305] [Dn\(d\) 13.14](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel zaś rozkazał swoim sługom przynieść popiół, który rozsypali po całej świątyni w obecności jedynie samego króla. Następnie wyszli i zamknęli drzwi oraz zapieczętowali je sygnetem królewskim, i odeszli”.

[306] [Dn\(d\) 15/17](#): Wg recenzji Teodocjona: „Jednak kapłani, zgodnie ze swoim zwyczajem, przyszli w nocy wraz ze swoimi żonami i dziećmi i wszystko zjedli, i wypili. ¹⁶ Wczesnym rankiem wstał król, a z nim Daniel. ¹⁷ Król zapytał: Danielu, czy pieczęcie są nienaruszone? On zaś odpowiedział: Nienaruszone, królu”.

[307] [Dn\(d\) 13.18](#): Wg recenzji Teodocjona: „A gdy tylko otwarto drzwi, król spojrzał na stół z ofiarami i głośno zawołał: Belu, jesteś wielki i nie ma w tobie żadnego podstępu!”.

[308] [Dn\(d\) 13.19](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel zaś roześmiał się i powstrzymał króla przed wejściem do środka, potem powiedział: Spójrz więc na posadzkę i przekonaj się, czyje to są ślady”.

[309] [Dn\(d\) 13.20](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król odpowiedział: Widzę ślady mężczyzn, kobiet i dzieci”.

[310] [Dn\(d\) 13.21](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy król rozgniewał się i pojął kapłanów oraz ich żony i dzieci, a oni pokazali mu ukryte drzwi, przez które wchodzili, a następnie zjadali to, co było na stole z ofiarami”.

[311] [Dn\(d\) 13.22](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król ich zabił, a Bela oddał Danielowi, który zniszczył jego samego oraz jego świątynię”.

[312] [Dn\(d\) 13.23](#): Wg recenzji Teodocjona: „Był też wielki smok, którego czcili Babilończycy”.

[313] [Dn\(d\) 13.24](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król powiedział do Daniela: Nie możesz o nim powiedzieć, że nie jest żyjącym bogiem. Oddaj mu więc pokłon!”.

[314] [Dn\(d\) 13.25](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel odpowiedział: Panu, mojemu Bogu, oddam pokłon, gdyż On jest Żyjącym Bogiem! Ty zaś, królu, pozwól mi, a zabiję smoka bez pomocy miecza i kija”.

[315] [Dn\(d\) 13.27](#): ^a Zob. przyp. do [1 Mch 14,24](#). ^b Wg recenzji Teodocjona: „Daniel wziął więc smołę, łój i włosie, ugniółł je razem i ulepił placki. Włożył je w paszczę smoka, który to zjadł i się rozpekł. Potem powiedział: Zobaczcie, co czciliście”.

[316] [Dn\(d\) 13.28](#): Wg recenzji Teodocjona: „Gdy zaś usłyszeli o tym Babilończycy, bardzo się oburzyli i zwrócili się przeciwko królowi, mówiąc: Król stał się Żydem! Rozbił Bela, zabił smoka i wyrzwał kapłanów. ²⁹ I przybywszy do króla, powiedzieli mu: Oddaj nam Daniela! Jeśli nie, to zabijemy ciebie i wszystkich w twoim domu”.

[317] [Dn\(d\) 13.30](#): Wg recenzji Teodocjona: „Król zobaczył, że bardzo na niego nalegają, i został zmuszony wydać im Daniela”.

[318] [Dn\(d\) 31/32](#): Wg recenzji Teodocjona: „Ci zaś wrzucili go do jaskini z lwami i był tam sześć dni. ³² Było zaś w jaskini siedem lwów, którym codziennie dawano dwa ciała ludzkie i dwie owce. W tym dniu jednak nic im nie dano, aby pożarły Daniela”; zob. [Dn\(d\) 6,17-25](#).

[319] [Dn\(d\) 13.33](#): Wg recenzji Teodocjona: „Był w Judei prorok Habakuk, ugotował on polewkę i rozdrobnił chleb w naczyniu. Szedł na pole, by zanieść to żniwiarzom”.

[320] [Dn\(d\) 13.35](#): Recenzja Teodocjona opuszcza termin „Boże”.

[321] [Dn\(d\) 13.36](#): Wg recenzji Teodocjona: „Chwycił go więc anioł Pana za czubek głowy i trzymając za włosy, przeniósł go do Babilonu nad jaskinię porywem swego ducha”.

[322] [Dn\(d\) 13.37](#): Wg recenzji Teodocjona: „Habakuk zawołał: Danielu, Danielu! Weź posiłek, który ci przysłał Bóg”.

[323] [Dn\(d\) 13.38](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel zaś odpowiedział: Pamiętałeś o mnie, Boże, i nie opuściłeś tych, którzy Cię kochają”.

[324] [Dn\(d\) 13.39](#): Wg recenzji Teodocjona: „Daniel wstał i się posilił, anioł Boży zaś natychmiast przeniósł Habakuka na jego miejsce”.

[325] [Dn\(d\) 13.40](#): Wg recenzji Teodocjona: „Siódmego dnia przyszedł król, aby opłakiwać Daniela. Przyszedł nad jaskinię i zobaczył, a oto Daniel siedział”.

[326] [Dn\(d\) 13.41](#): Wg recenzji Teodocjona: „Wtedy król zawołał donośnym głosem: Wielki jesteś Panie, Boże Daniela, i nie ma żadnego boga prócz Ciebie!”.

^[327] [Dn\(d\) 13.42](#): Wg recenzji Teodocjona: „Następnie go wyciągnął, natomiast tych, którzy chcieli jego zguby, wrzucił do jaskini i natychmiast zostali pożarci w jego obecności”.

PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MATEUSZA

-
- [1] [Mt 1,1](#): ^a [Rdz 5,1](#). ^b [1 Krn 17,11](#). ^c [Rdz 22,18](#).
- [2] [Mt 1,2](#): [Rdz 21,3,12](#); [Rdz 25,26](#); [Rdz 29,35](#); [1 Krn 1,34](#).
- [3] [Mt 1,3](#): [Rdz 38,29-30](#); [1 Krn 2,4](#).
- [4] [Mt 1,4-5](#): [Rt 4,13](#); [1 Krn 2,10-12](#).
- [5] [Mt 1,6](#): ^a [Rt 4,17,22](#); [1 Krn 2,13-15](#). ^b [2 Sm 12,24](#).
- [6] [Mt 1,7-10](#): [1 Krn 3,10-14](#).
- [7] [Mt 1,11](#): ^a [1 Krn 3,15-16](#). ^b [2 Krl 24,12-16](#); [2 Krn 36,10](#); [Jr 27,20](#).
- [8] [Mt 1,12](#): [1 Krn 3,17,19](#); [Ezd 3,2](#).
- [9] [Mt 1,16](#): [Mt 17,22](#).
- [10] [Mt 1,18](#): ^a Zaślubiny Marii z Józefem były rzeczywistym związkiem małżeńskim. Brak mu było jedynie „zamieszkania razem”, czyli przeprowadzenia Marii do domu Józefa. ^b [Łk 1,27](#). ^c [Łk 1,35](#).
- [11] [Mt 1,21](#): ^a [Mt 1,25](#); [Łk 1,31](#); [Łk 2,21](#). ^b [Dz 4,12](#).
- [12] [Mt 1,23](#): ^a [Iz 7,14](#). ^b [Iz 8,8,10](#) (LXX).
- [13] [Mt 1,25](#): [Mt 1,21](#); [Łk 1,31](#); [Łk 2,21](#).
- [14] [Mt 2,1](#): ^a [Łk 2,4-7](#). ^b Było to najpóźniej w 4 r. przed naszą erą, ponieważ Herod zmarł w tym roku przed świętem Paschy; zob. też [Łk 1,5](#); [Łk 3,1](#).
- [15] [Mt 2,2](#): [Lb 24,17](#); [Mt 2,9](#).
- [16] [Mt 2,5](#): [J 7,42](#).
- [17] [Mt 2,6](#): ^a [2 Sm 5,2](#); [1 Krn 11,2](#). ^b [Mi 5,1](#).
- [18] [Mt 2,9](#): [Mt 2,2](#).
- [19] [Mt 2,11](#): ^a [Łk 2,16](#). ^b [Ps 72 \[71\],10-11,15](#); [Iz 60,6](#).
- [20] [Mt 2,12](#): [Mt 2,22](#).
- [21] [Mt 2,13](#): [Mt 1,20](#); [Mt 2,19](#).
- [22] [Mt 2,15](#): [Oz 11,1](#).
- [23] [Mt 2,18](#): [Jr 31,15](#).
- [24] [Mt 2,19](#): [Mt 1,20](#); [Mt 2,12](#).

[25] [Mt 2,20](#): [Wj 4,19](#).

[26] [Mt 2,22](#): [Mt 2,12](#).

[27] [Mt 2,23](#): ^a [Mk 1,9](#); [Łk 1,26](#); [Łk 2,39](#); [J 1,45-46](#). ^b Określenie to prawdopodobnie pochodzi z [Iz 11,1](#), gdzie występuje wyraz „odrośl” (hebr. *nešer*) lub z [Rdz 49,26](#); [Pwt 33,16](#), gdzie został użyty termin „książę” (hebr. *nāzîr*), lub z [Iz 49,6](#) od terminu „ocalały” (hebr. *nāšar*) - por. [Za 9,9](#); [Ps 33 \[32\].16](#); albo chodzi też o nazirejczyka jako zbawcę (zob. [Sdz 13,7](#); [Sdz 16,17](#) [LXX]; por. [Mk 1,24](#)). To określenie Jezusa przeszło na Jego wyznawców i zachowało się w świecie semickim.

[28] [Mt 3,2](#): [Mt 4,17](#); [Mt 10,7](#); [Mk 1,5](#).

[29] [Mt 3,3](#): [Iz 40,3](#).

[30] [Mt 3,4](#): [2 Krl 1,8](#).

[31] [Mt 3,7](#): ^a [Mt 12,34](#); [Mt 23,33](#); [Łk 3,7](#). ^b [Mt 23,33](#); [Łk 21,23](#); [Rz 1,18](#); [Rz 2,5](#); [Rz 5,9](#); [Ef 5,6](#); [Kol 3,6](#); [1 Tes 1,10](#); [Ap 6,16-17](#).

[32] [Mt 3,9](#): [J 8,33.37.39](#); [Rz 4,12](#).

[33] [Mt 3,10](#): [Mt 7,19](#); [Łk 13,7.9](#); [J 15,6](#).

[34] [Mt 3,11](#): ^a [J 1,26.31.33](#); [Dz 1,5](#); [Dz 11,16](#). ^b [Dz 13,24](#); [Dz 19,4](#). ^c [Mt 11,3](#); [J 1,15](#). ^d [Dz 13,25](#). ^e [J 1,33](#); [Dz 1,5](#); [Dz 11,16](#).

[35] [Mt 3,12](#): [Mt 13,30](#).

[36] [Mt 3,16](#): [J 1,32](#).

[37] [Mt 3,17](#): [Rdz 22,2](#); [Ps 2,7](#); [Iz 42,1](#); [Mt 12,18](#); [Mt 17,5](#); [Mk 9,7](#); [Łk 9,35](#); [2 P 1,17](#).

[38] [Mt 4,1](#): [Hbr 2,18](#); [Hbr 4,15](#).

[39] [Mt 4,2](#): [Wj 34,28](#).

[40] [Mt 4,3](#): [Mt 4,6](#); [Mt 27,40](#).

[41] [Mt 4,4](#): [Pwt 8,3](#).

[42] [Mt 4,5](#): ^a [Ne 11,1](#); [Iz 52,1](#); [Mt 27,53](#); [Ap 11,2](#); [Ap 21,2.10](#); [Ap 22,19](#).

^b Chodzi prawdopodobnie o krawędź południowo-wschodniego narożnika dziedzińca pogan, o miejsce, w którym portyk Królewski łączy się z portykiem Salomona. Stamtąd do dna doliny Cedronu było około 90 m.

[43] [Mt 4,6](#): ^a [Mt 4,3](#); [Mt 27,40](#). ^b [Ps 91 \[90\].11-12](#).

[44] [Mt 4,7](#): [Pwt 6,16](#); [1 Kor 10,9](#).

[45] [Mt 4,9](#); [Dn 3,5.10.15](#); [Mt 2,11](#); [Mt 18,26](#); [1 Kor 14,25](#); [Ap 4,10](#); [Ap 5,14](#); [Ap 7,11](#); [Ap 11,16](#); [Ap 19,4.10](#); [Ap 22,8](#).

[46] [Mt 4,10](#); [Pwt 6,13](#).

[47] [Mt 4,12](#); [Mt 14,3](#); [Mk 6,17](#); [Łk 3,20](#); [J 3,24](#).

[48] [Mt 4,13](#); [J 2,12](#).

[49] [Mt 4,15-16](#); [Iz 8,23](#) - [Iz 9,1](#); [Łk 1,79](#).

[50] [Mt 4,17](#); [Mt 3,2](#); [Mt 10,7](#).

[51] [Mt 4,18](#); [J 1,40-41](#).

[52] [Mt 4,23](#); [Mt 9,35](#); [Mk 1,39](#).

[53] [Mt 4,24](#); [Mk 6,55-56](#).

[54] [Mt 4,25](#); [Mk 3,7-8](#).

[55] [Mt 5,4](#); [Iz 61,2-3](#).

[56] [Mt 5,5](#); [Ps 37 \[36\],11](#).

[57] [Mt 5,7](#); [Mt 18,33](#); [Jk 2,13](#).

[58] [Mt 5,8](#); [Ps 24 \[23\],3-4](#).

[59] [Mt 5,9](#); [Hbr 12,14](#); [Jk 3,18](#).

[60] [Mt 5,10](#); [1 P 3,14](#).

[61] [Mt 5,11](#); [Mt 10,22](#); [1 P 4,14](#).

[62] [Mt 5,12](#); [2 Krn 36,16](#); [Mt 23,30.37](#); [Dz 7,52](#); [Hbr 11,32-38](#); [Jk 5,10](#).

[63] [Mt 5,14](#); [J 8,12](#); [J 9,5](#); [Flp 2,15](#).

[64] [Mt 5,15](#): ^a Korzec - miara i naczynie służące do mierzenia substancji sypkich (ok. 128 l). ^b [Mk 4,21](#); [Łk 8,16](#); [Łk 11,33](#).

[65] [Mt 5,16](#); [Ef 5,8-9](#); [1 P 2,12](#).

[66] [Mt 5,17](#); [Mt 3,15](#); [Rz 3,31](#).

[67] [Mt 5,18](#); [Łk 16,17](#); [Łk 21,33](#).

[68] [Mt 5,19](#); [Jk 2,10](#).

[69] [Mt 5,21](#); [Wj 20,13](#); [Wj 21,12](#); [Kpł 24,17](#); [Pwt 5,17](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,11](#).

[70] [Mt 5,22](#): ^a [1 J 3,15](#). ^b Dosł.: „pusta głowo” lub „człowieku godny pogardy”. ^c Możliwe jest też tłumaczenie: „ogień piekła”. Dosł.: „będzie poddany Gehennie ognia”. Gehenna („Dolina Jęku” lub „Dolina Synów Hinnoma”) - dolina położona na południowy zachód od Jerozolimy, miejsce przeklęte, splamione kultem Molocha.

- [71] [Mt 5,25-26](#); [Mt 18,34-35](#); [Łk 12,58-59](#).
- [72] [Mt 5,27](#); [Wj 20,14](#); [Pwt 5,18](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,11](#).
- [73] [Mt 5,29-30](#); [Mt 18,8-9](#); [Mk 9,43-47](#).
- [74] [Mt 5,31](#); [Pwt 24,1](#); [Mt 19,7](#); [Mk 10,4](#).
- [75] [Mt 5,32](#); [Mt 19,9](#); [Mk 10,11-12](#); [Łk 16,18](#); [1 Kor 7,10-11](#).
- [76] [Mt 5,33](#); [Kpł 19,12](#); [Lb 30,3](#); [Pwt 23,22](#).
- [77] [Mt 5,34-35](#); [Iz 66,1](#); [Mt 23,22](#); [Dz 7,49](#); [Jk 5,12](#).^b [Iz 66,1](#); [Dz 7,49](#); [Jk 5,12](#).^c [Ps 48 \[47\],2](#).
- [78] [Mt 5,37](#):^a [2 Kor 1,17](#).^b [Jk 5,12](#).
- [79] [Mt 5,38](#); [Wj 21,24](#); [Kpł 24,20](#); [Pwt 19,21](#).
- [80] [Mt 5,39](#); [J 18,22](#).
- [81] [Mt 5,40](#); [1 Kor 6,7](#).
- [82] [Mt 5,41](#): 1 mila (grec. *mílion*), tzn. tysiąc kroków.
- [83] [Mt 5,43](#); [Kpł 19,18](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).
- [84] [Mt 5,44](#):^a [Wj 23,4-5](#); [Prz 25,21](#); [Rz 12,20](#).^b [Łk 23,34](#); [Dz 7,60](#); [Rz 12,14](#); [1 Kor 4,12](#).
- [85] [Mt 5,45](#); [Ef 5,1](#).
- [86] [Mt 5,46](#): W Palestynie poborcy cła i podatków na rzecz znienawidzonych Rzymian. Słyszeli z nieuczciwości.
- [87] [Mt 5,48](#); [Kpł 19,2](#); [Pwt 18,13](#).
- [88] [Mt 6,1](#); [Mt 23,5](#).
- [89] [Mt 6,5](#); [Mt 6,16](#); [Mt 23,5](#).
- [90] [Mt 6,6](#):^a Dosł.: „do swojej komórki”. Chodzi raczej o osobne, pozbawione światła, zamykane pomieszczenie na zapasy, które znajdowało się przy palestyńskiej chacie.^b [Iz 26,20](#).^c [2 Krl 4,33](#).
- [91] [Mt 6,8](#); [Mt 6,32](#); [Łk 12,30](#).
- [92] [Mt 6,9](#); [Ez 36,23](#).
- [93] [Mt 6,10](#); [Mt 26,42](#); [Łk 22,42](#).
- [94] [Mt 6,12](#); [Syr 28,2](#); [Mt 18,32-33](#).
- [95] [Mt 6,13](#):^a [Syr 23,1](#); [Syr 33,1](#); [Mt 26,41](#); [Łk 22,40](#).^b [J 17,15](#); [2 Tes 3,3](#); [2 Tm 4,18](#). Niektóre rękopisy (od V w.) dodają jeszcze: „Ponieważ Twoje

jest Królestwo i moc, i chwała na wieki. Amen”.

[96] [Mt 6,14](#); [Mk 11,25](#); [Ef 4,32](#); [Kol 3,13](#).

[97] [Mt 6,15](#); [Mt 18,35](#).

[98] [Mt 6,16](#): ^a [Iz 58,5](#). ^b [Mt 6,5](#); [Mt 23,5](#).

[99] [Mt 6,19](#); [Jk 5,2-3](#).

[100] [Mt 6,20](#); [Syr 29,11](#); [Mt 19,21](#); [Mk 10,21](#); [Łk 18,22](#); [Kol 3,1-2](#).

[101] [Mt 6,23](#); [Mt 20,15](#); [Mk 7,22](#).

[102] [Mt 6,24](#); [Łk 16,9](#). Niektórzy komentatorzy dopatrują się tu aluzji do fenickiego bożka bogactwa Mammona.

[103] [Mt 6,25](#); [Flp 4,6](#).

[104] [Mt 6,26](#); [Mt 10,31](#); [Łk 12,7.24](#).

[105] [Mt 6,27](#): Dosł.: „może do swego wieku dodać jeden łokieć” lub „może do swego wzrostu dodać jeden łokieć”.

[106] [Mt 6,29](#); [1 Krl 10](#); [2 Krm 9](#).

[107] [Mt 6,32](#); [Mt 6,8](#); [Łk 12,30](#).

[108] [Mt 6,33](#); [Ps 37 \[36\].4](#).

[109] [Mt 6,34](#); [Wj 16,4](#).

[110] [Mt 7,1](#); [Rz 2,1](#); [Rz 14,4.10](#); [1 Kor 5,12](#); [Jk 4,11](#).

[111] [Mt 7,2](#); [Mk 4,24](#).

[112] [Mt 7,7](#); [Mk 11,24](#); [J 14,13-14](#); [J 15,7](#); [J 16,23-24](#); [Jk 1,5](#); [1 J 3,22](#); [1 J 5,14-15](#).

[113] [Mt 7,11](#); [Jk 1,17](#).

[114] [Mt 7,12](#); [Mt 22,40](#); [Rz 13,8-10](#).

[115] [Mt 7,14](#); [Dz 14,22](#).

[116] [Mt 7,15](#): ^a [Mt 24,11.24](#); [Łk 6,26](#); [2 P 2,1](#); [1 J 4,1](#); [Ap 16,13](#). ^b [Ez 22,27](#); [Mt 10,16](#); [J 10,12](#); [Dz 20,29](#).

[117] [Mt 7,16](#): ^a [Syr 27,6](#). ^b [Jk 3,12](#).

[118] [Mt 7,16-17](#); [Mt 12,33.35](#).

[119] [Mt 7,19](#); [Mt 3,10](#); [Łk 3,9](#); [Łk 13,6-9](#); [J 15,6](#).

[120] [Mt 7,20](#); [Mt 7,16](#); [Mt 12,33](#).

[121] [Mt 7,21](#): ^a [Łk 6,46](#). ^b [Mt 21,31](#); [Rz 2,13](#); [Jk 1,22.25](#); [1 J 2,17](#).

[122] [Mt 7,22](#): ^a [Jr 14,14](#); [Jr 27,15](#). ^b [Mk 9,38](#); [Łk 9,49](#).

[123] [Mt 7,23](#): ^a [Mt 10,33](#); [2 Tm 2,12](#). ^b [Ps 6,8](#); [Mt 13,41-42](#); [Mt 25,41](#).

[124] [Mt 7,24](#): [Jk 1,22](#).

[125] [Mt 7,26](#): [Jk 1,23](#).

[126] [Mt 7,27](#): [Ez 13,10-12](#).

[127] [Mt 7,28](#): [Mt 11,1](#); [Mt 13,53](#); [Mt 19,1](#); [Mt 26,1](#); [Łk 7,1](#).

[128] [Mt 7,28-29](#): [Mk 1,22](#); [Łk 4,32](#).

[129] [Mt 8,4](#): ^a [Mt 9,30](#); [Mt 12,16](#); [Mk 7,36](#). ^b [Kpł 14,2](#); [Łk 17,14](#). ^c [Kpł 14,4-32](#).

[130] [Mt 8,5](#): Dowódca stu żołnierzy w legionie rzymskim.

[131] [Mt 8,5-7](#): [J 4,46-47](#).

[132] [Mt 8,10](#): [Mt 15,28](#).

[133] [Mt 8,11](#): [Ps 107 \[106\].3](#).

[134] [Mt 8,12](#): ^a [Łk 13,28-29](#). ^b [Mt 13,42.50](#); [Mt 22,13](#); [Mt 24,51](#); [Mt 25,30](#); [Łk 13,28](#).

[135] [Mt 8,13](#): [Mt 9,29](#); [Mt 15,28](#); [J 4,50-51](#).

[136] [Mt 8,14](#): [1 Kor 9,5](#).

[137] [Mt 8,17](#): [Iz 53,4](#).

[138] [Mt 8,18](#): [Mk 4,35](#); [Łk 8,22](#).

[139] [Mt 8,20](#): ^a Dosł.: „ptaki nieba”. ^b [2 Kor 8,9](#).

[140] [Mt 8,21](#): [1 Krl 19,20](#).

[141] [Mt 8,22](#): [Mt 9,9](#); [J 1,43](#); [J 21,19](#).

[142] [Mt 8,26](#): [Mt 14,31](#).

[143] [Mt 8,28](#): Nazwa krainy pochodzi od miasta Gadara, położonego na południowy wschód od Jeziora Galilejskiego. Teren ten ewangelисти Łukasz ([Łk 8,26](#)) i Marek ([Mk 5,1](#)) nazywają krainą Gerazeńczyków.

[144] [Mt 8,29](#): [1 Krl 17,18](#); [Mk 1,24](#); [Łk 4,34](#).

[145] [Mt 9,2](#): ^a [Mt 8,6](#); [Łk 9,33](#). ^b [Łk 7,48](#).

[146] [Mt 9,4](#): [Mt 12,25](#).

[147] [Mt 9,6-8](#): [Dz 9,33-35](#).

[148] [Mt 9,9](#): [Mt 8,22](#); [J 1,43](#); [J 21,19](#).

[149] [Mt 9,10](#): [Mt 5,46](#).

[150] [Mt 9,10-11](#): [Mt 11,19](#); [Łk 7,34](#); [Łk 15,1-2](#); [Łk 19,7](#).

[151] [Mt 9,13](#): [Oz 6,6](#); [Mt 12,7](#).

- [152] [Mt 9,14](#): [Mt 11,18](#); [Łk 18,12](#).
- [153] [Mt 9,15](#): [J 3,29](#).
- [154] [Mt 9,18](#): [Mt 8,3](#); [Mk 6,5](#); [Mk 7,32](#); [Mk 8,23.25](#); [Łk 13,13](#).
- [155] [Mt 9,20](#): ^a [Kpł 15,25](#). ^b [Mt 14,36](#); [Mk 6,56](#).
- [156] [Mt 9,22](#): [Mk 10,52](#); [Łk 7,50](#); [Łk 17,19](#); [Dz 3,16](#).
- [157] [Mt 9,24](#): [J 11,11](#).
- [158] [Mt 9,25](#): [Mk 1,31](#); [Mk 9,27](#).
- [159] [Mt 9,27](#): [Mt 20,29-31](#).
- [160] [Mt 9,29](#): [Mt 8,13](#); [Mt 15,28](#).
- [161] [Mt 9,29-30](#): [Mt 20,34](#).
- [162] [Mt 9,30-31](#): [Mk 7,36](#).
- [163] [Mt 9,32-33](#): [Mt 12,22](#); [Mk 2,15](#); [Mk 7,32.35](#); [Mk 9,17.25](#); [Łk 11,14](#).
- [164] [Mt 9,34](#): [Mt 12,24](#); [Mk 3,22](#); [Łk 11,15](#).
- [165] [Mt 9,35](#): [Mt 4,23](#); [Mt 10,1](#); [Mk 1,34.39](#); [Łk 7,21](#).
- [166] [Mt 9,36](#): ^a [Mt 14,14](#); [Mt 15,32](#); [Mk 6,34](#). ^b [Lb 27,17](#); [1 Krl 22,17](#); [2 Krl 18,16](#); [Ez 34,5](#); [Za 10,2](#); [Jdt 11,19](#); [Mk 6,34](#).
- [167] [Mt 9,37](#): [J 4,35](#).
- [168] [Mt 9,37-38](#): [Łk 10,2](#).
- [169] [Mt 10,1](#): [Mt 9,35](#); [Mk 1,34](#); [Mk 6,7](#); [Łk 7,21](#); [Łk 9,1](#).
- [170] [Mt 10,2](#): ^a Grec. *prōtos* - „najpierw”, „pierwszy”; większość dotychczasowych przekładów polskich stosuje tłumaczenie „pierwszy”. ^b [J 1,40-41](#).
- [171] [Mt 10,3](#): ^a [J 1,43](#). ^b [Mt 5,46](#).
- [172] [Mt 10,4](#): [Mt 26,25](#); [Mt 27,3](#); [Mk 14,44](#); [J 6,64](#); [J 12,4](#); [J 13,11](#); [J 18,2.5](#).
- [173] [Mt 10,6](#): [Jr 50,6](#); [Mt 15,24](#).
- [174] [Mt 10,7](#): [Mt 3,2](#); [Mt 4,17](#); [Łk 10,9.11](#).
- [175] [Mt 10,10](#): ^a [Łk 10,4](#). ^b [Lb 18,31](#); [Łk 10,7](#); [1 Kor 9,14](#); [1 Tm 5,18](#).
- [176] [Mt 10,12-13](#): [Łk 10,5-6](#).
- [177] [Mt 10,14](#): [Dz 13,51](#).
- [178] [Mt 10,15](#): ^a [Rdz 18,20-19,28](#); [2 P 2,6](#); [Jud 7](#). ^b Ww. [Mt 10,14-15](#): [Mt 11,24](#); [Łk 10,10-12](#).
- [179] [Mt 10,16](#): ^a [Łk 10,3](#); [J 10,12](#); [Dz 20,29](#). ^b [Rz 16,19](#).

[180] [Mt 10,17-18](#): ^a [Mk 13,9](#); [Łk 21,12-13](#). ^b [Mt 24,12](#).

[181] [Mt 10,19-20](#): [Łk 12,11-12](#).

[182] [Mt 10,21](#): [Mi 7,6](#).

[183] [Mt 10,22](#): ^a [Mt 24,9](#). ^b [Mt 24,13](#); ww. [Mt 10,19-22](#): [Mk 13,11-13](#); [Łk 21,14-19](#).

[184] [Mt 10,23](#): [Mt 16,27-28](#); [Mt 24,27.30.37.39.44](#); [Mt 25,31](#); [Mt 26,64](#); [Mk 13,26](#); [Mk 14,62](#); [Łk 9,26](#); [Łk 17,30](#); [Łk 18,8](#); [Łk 21,27](#).

[185] [Mt 10,24](#): [Łk 6,40](#); [J 13,16](#); [J 15,20](#).

[186] [Mt 10,25](#): Imię bóstwa filistyńskiego, używane w Nowym Testamencie na określenie władcy złych duchów.

[187] [Mt 10,26](#): [Mk 4,22](#); [Łk 8,17](#).

[188] [Mt 10,28](#): ^a [Jk 4,12](#). ^b [Mt 5,22](#).

[189] [Mt 10,29](#): As - w czasach Jezusa Chrystusa drobna moneta rzymska z brązu, 1/16 denara (denar - złota lub srebrna moneta rzymska, przeciętne dzienne wynagrodzenie za pracę).

[190] [Mt 10,30](#): [1 Sm 14,45](#); [Dz 27,34](#).

[191] [Mt 10,31](#): [Mt 6,26](#); [Mt 12,12](#).

[192] [Mt 10,32](#): [Ap 3,5](#).

[193] [Mt 10,33](#): [Mk 8,38](#); [Łk 9,26](#); [2 Tm 2,12](#).

[194] [Mt 10,35-36](#): [Mi 7,6](#).

[195] [Mt 10,37](#): [Pwt 33,9](#).

[196] [Mt 10,38](#): [Mt 16,24](#); [Mk 8,34](#); [Łk 9,23](#).

[197] [Mt 10,39](#): [Mt 16,25](#); [Mk 8,35](#); [Łk 9,24](#); [Łk 17,33](#); [J 12,25](#).

[198] [Mt 10,40](#): ^a [Mt 18,5](#). ^b [Mk 9,37](#); [Łk 10,16](#); [J 12,44](#); [J 13,20](#); [Ga 4,14](#).

[199] [Mt 10,41](#): [1 Krl 17,9-24](#); [2 Krl 4,8-37](#).

[200] [Mt 10,42](#): [Mk 9,41](#).

[201] [Mt 11,1](#): [Mt 7,28](#); [Mt 13,53](#); [Mt 19,1](#); [Mt 26,1](#).

[202] [Mt 11,2](#): [Mt 14,3](#); [J 3,24](#).

[203] [Mt 11,3](#): [Ml 3,1](#); [Mt 3,11](#); [J 1,15.27](#); [J 6,14](#); [Dz 19,4](#); [Hbr 10,37](#); [Ap 1,4.8](#).

[204] [Mt 11,5](#): ^a [Iz 35,5-6](#); [Iz 42,18](#). ^b [Iz 61,1](#).

[205] [Mt 11,6](#): [Mt 13,57](#); [Mt 26,31](#).

[206] [Mt 11,7](#): [Mt 3,5](#).

- [207] [Mt 11,9](#); [Mt 14,5](#); [Mt 21,26](#); [Łk 1,76](#).
- [208] [Mt 11,10](#); [Wj 23,20](#); [Ml 3,1](#); [Mk 1,2](#); [Łk 1,76](#); [Łk 7,27](#); [J 1,21](#).
- [209] [Mt 11,12-13](#); [Łk 16,16](#).
- [210] [Mt 11,14](#); [Ml 3,5](#); [Mt 17,10-13](#); [Mk 9,11-13](#); [Łk 1,17](#); [J 1,21](#).
- [211] [Mt 11,15](#); [Mt 13,9.43](#); [Mk 4,9.23](#); [Łk 8,8](#); [Łk 14,35](#); [Ap 2,7](#); [Ap 13,9](#).
- [212] [Mt 11,18](#); [Mt 3,4](#); [Mt 9,14](#); [Łk 18,12](#).
- [213] [Mt 11,19](#): ^a [Mt 9,14](#). ^b [Mt 5,46](#). ^c [Mt 9,11](#); [Łk 15,1-2](#); [Łk 19,7](#).
- [214] [Mt 11,21](#); [Est 4,1](#); [Jon 3,6](#).
- [215] [Mt 11,21-22](#); [Iz 23,1-8](#); [Ez 26-28](#); [Jl 3,4-8](#); [Am 1,9-10](#); [Za 9,2-4](#).
- [216] [Mt 11,23](#): ^a Hades - królestwo śmierci. ^b [Iz 14,13.15](#). ^c [Rdz 19,24-28](#); [2 P 2,6](#); [Jud 7](#).
- [217] [Mt 11,24](#); [Mt 10,15](#); [Łk 10,12](#).
- [218] [Mt 11,25](#): ^a [Tb 7,17](#). ^b [1 Kor 1,26-29](#).
- [219] [Mt 11,27](#): ^a [Mt 28,18](#); [J 3,35](#); [J 17,2](#); [Flp 2,9](#). ^b [J 1,18](#); [J 10,15](#).
- [220] [Mt 11,28](#); [Jr 31,25](#).
- [221] [Mt 11,29](#); [Jr 6,16](#).
- [222] [Mt 11,30](#); [1 J 5,3](#).
- [223] [Mt 12,1](#); [Pwt 23,24-25](#).
- [224] [Mt 12,2](#); [Wj 20,10](#); [Pwt 5,14](#).
- [225] [Mt 12,3](#); [1 Sm 21,1-6](#).
- [226] [Mt 12,4](#): Forma bezkrwawej ofiary z pokarmów - 12 placków z praśnej mąki ([Kpl 24,5-9](#)). Składano je w każdy szabat w świątyni, w miejscu świętym, w dowód wdzięczności Bogu dwunastu plemion Izraela za chleb powszedni. Usuwane po tygodniu, mogły być spożywane tylko przez kapłanów.
- [227] [Mt 12,5](#); [Łk 28,9-10](#).
- [228] [Mt 12,6](#); [Mt 12,41-42](#); [Łk 11,31-32](#).
- [229] [Mt 12,7](#); [Oz 6,6](#); [Mt 9,13](#).
- [230] [Mt 12,10](#); [Łk 14,3](#).
- [231] [Mt 12,11](#); [Łk 14,5](#).
- [232] [Mt 12,12](#): ^a [Mt 6,26](#); [Mt 10,31](#); [Łk 12,7](#). ^b [Łk 13,16](#); [J 5,9](#); [J 7,23](#); [J 9,14](#).
- [233] [Mt 12,14](#); [Mt 27,1](#); [Mk 11,18](#); [Łk 19,47](#); [J 5,16.18](#).

- [234] [Mt 12,15](#): [Mk 3,7-10](#); [Łk 6,17-19](#).
- [235] [Mt 12,16](#): [Mt 8,4](#); [Mt 9,30](#); [Mk 3,12](#); [Mk 5,43](#); [Mk 7,36](#).
- [236] [Mt 12,18-21](#): [Iz 42,1-4](#).
- [237] [Mt 12,22-23](#): [Mt 9,32-33](#).
- [238] [Mt 12,24](#): [Mt 9,34](#); zob. także [Mt 10,25](#).
- [239] [Mt 12,28](#): [Dz 10,38](#).
- [240] [Mt 12,29](#): [Iz 49,24](#).
- [241] [Mt 12,30](#): [Mk 9,40](#); [Łk 9,50](#).
- [242] [Mt 12,31](#): [1 Tm 1,13](#).
- [243] [Mt 12,33](#): [Mt 7,16-20](#).
- [244] [Mt 12,34](#): ^a [Mt 3,7](#); [Mt 23,33](#); [Łk 3,7](#). ^b [Mt 15,18](#); [Mk 7,21](#).
- [245] [Mt 12,38](#): [Mt 16,1](#); [Mk 8,11](#); [Łk 11,16](#); [J 6,30](#); [1 Kor 1,22](#).
- [246] [Mt 12,39](#): [Mt 16,4](#).
- [247] [Mt 12,40](#): [Jon 2,1](#).
- [248] [Mt 12,41](#): ^a [Jon 3,5.8](#). ^b [Mt 12,6](#).
- [249] [Mt 12,42](#): ^a [1 Krl 10,1-10](#); [2 Krn 9,1-12](#). ^b [Mt 12,6](#).
- [250] [Mt 12,45](#): [2 P 2,20](#).
- [251] [Mt 12,46](#): [Mt 13,55](#); [Mk 6,3](#); [J 2,12](#); [Dz 1,14](#).
- [252] [Mt 13,1-2](#): [Łk 5,1.3](#).
- [253] [Mt 13,9](#): [Mt 11,15](#); [Mt 13,43](#); [Mk 4,23](#); [Łk 14,35](#); [Ap 2,7](#); [Ap 13,9](#).
- [254] [Mt 13,11](#): [1 Kor 4,1](#); [Ef 3,3-4](#); [Ef 6,19](#); [Kol 2,2](#); [Kol 4,3](#).
- [255] [Mt 13,12](#): [Mt 25,29](#); [Mk 4,25](#); [Łk 8,18](#); [Łk 19,26](#).
- [256] [Mt 13,14-15](#): [Iz 6,9-10](#); [J 12,40](#); [Dz 28,26-27](#).
- [257] [Mt 13,16-17](#): [Łk 10,23-24](#).
- [258] [Mt 13,25](#): Chodzi prawdopodobnie o chwast (nazwa botaniczna *Lolium temulentum*), który w pierwszej fazie wegetacji bardzo przypomina pszenicę.
- [259] [Mt 13,30](#): [Mt 3,12](#).
- [260] [Mt 13,31](#): [Mt 17,20](#); [Łk 17,6](#).
- [261] [Mt 13,32](#): [Ps 104 \[103\],12](#); [Ez 17,23](#); [Ez 31,6](#); [Dn 4,12.21](#).
- [262] [Mt 13,33](#): ^a Dosł.: „z trzema satonami mąki”; saton - zhellenizowana nazwa hebrajskiej miary towarów sypkich i ciekłych o objętości ok. 13

litrów. ^b [Łk 13,20-21](#); [1 Kor 5,6](#); [Ga 5,9](#).

[263] [Mt 13,35](#): [Ps 78 \[77\],2](#).

[264] [Mt 13,36](#): [Mt 15,15](#); [Mk 4,10](#); [Mk 7,17](#); [Łk 8,9](#).

[265] [Mt 13,38](#): [J 8,44](#); [1 J 3,10](#).

[266] [Mt 13,40](#): [Mt 3,10](#); [Mt 7,19](#); [J 15,6](#).

[267] [Mt 13,41](#): ^a [Mt 24,31](#); [Mk 13,27](#). ^b Dosł.: „wszystkie zgorszenia”. ^c [So 1,3](#).

[268] [Mt 13,42](#): ^a [Dn 3,6](#); [Mt 13,50](#). ^b [Mt 8,12](#); [Mt 13,50](#); [Mt 22,13](#); [Mt 24,51](#); [Mt 25,30](#); [Łk 13,28](#).

[269] [Mt 13,43](#): ^a [Dn 12,3](#). ^b [Mt 11,15](#); [Mt 13,9](#); [Mk 4,23](#); [Łk 14,35](#); [Ap 2,7](#); [Ap 13,9](#).

[270] [Mt 13,44](#): [Prz 2,4](#).

[271] [Mt 13,50](#): ^a [Dn 3,6](#); [Mt 13,42](#). ^b [Mt 8,12](#); [Mt 13,42](#); [Mt 22,13](#); [Mt 24,51](#); [Mt 25,30](#); [Łk 13,28](#).

[272] [Mt 13,53](#): [Mt 7,28](#); [Mt 11,1](#); [Mt 19,1](#); [Mt 26,1](#); [Łk 7,1](#).

[273] [Mt 13,54](#): [J 7,15](#).

[274] [Mt 13,55](#): ^a [Łk 3,23](#); [J 6,42](#). ^b [Mt 12,46](#).

[275] [Mt 13,57](#): ^a [Mt 11,6](#); [Mt 26,31](#). ^b [J 4,44](#).

[276] [Mt 14,1](#): W Nowym Testamencie władca, który rządził czwartą częścią jakiegoś obszaru lub ksiązę małego kraju.

[277] [Mt 14,3](#): ^a [Mt 11,2](#); [J 3,24](#). ^b [Łk 3,19-20](#).

[278] [Mt 14,3-4](#): [Kpł 18,16](#); [Kpł 20,21](#).

[279] [Mt 14,5](#): [Mt 11,9](#); [Mt 21,26](#); [Łk 1,76](#); [Łk 7,26](#).

[280] [Mt 14,14](#): [Mt 9,36](#); [Mt 15,32](#).

[281] [Mt 14,15](#): [Mt 15,32](#); [Mk 8,3](#).

[282] [Mt 14,17](#): [Mt 15,34](#); [Mk 8,5](#).

[283] [Mt 14,20](#): [2 Krl 4,43-44](#).

[284] [Mt 14,19-22](#): [Mt 15,35-39](#); [Mk 8,6-10](#).

[285] [Mt 14,23](#): [Łk 6,12](#); [Łk 9,28](#).

[286] [Mt 14,25](#): To jest między godziną trzecią a szóstą rano.

[287] [Mt 14,26](#): [Łk 24,37](#).

[288] [Mt 14,29](#): [J 21,7](#).

[289] [Mt 14,31](#): [Mt 8,26](#).

- [290] [Mt 14,32](#); [Mk 4,39](#).
- [291] [Mt 14,33](#); [Mt 16,16](#); [Mt 26,63](#); [Mt 27,54](#); [Mk 14,61](#); [Mk 15,39](#); [Łk 22,70](#); [J 1,49](#).
- [292] [Mt 14,36](#); [Mt 9,20-21](#); [Mk 5,27-28](#); [Łk 8,44](#).
- [293] [Mt 15,2](#); [Łk 11,38](#).
- [294] [Mt 15,4](#): ^a [Wj 20,12](#); [Pwt 5,16](#); [Mt 19,19](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Ef 6,2](#).
^b [Wj 21,17](#); [Kpł 20,9](#).
- [295] [Mt 15,6](#): Niektóre rękopisy dodają w tym miejscu: „ani swojej matki”.
- [296] [Mt 15,8-9](#); [Iz 29,13](#) (LXX).
- [297] [Mt 15,11](#); [Mt 12,34](#).
- [298] [Mt 15,13](#); [J 15,2](#).
- [299] [Mt 15,14](#): ^a [Mt 23,16.24](#); [Łk 6,39](#); [Rz 2,19](#). ^b [Łk 6,39](#).
- [300] [Mt 15,15](#); [Mt 13,36](#); [Mk 4,10](#); [Mk 7,17](#); [Łk 8,9](#).
- [301] [Mt 15,18](#); [Mt 12,34](#).
- [302] [Mt 15,19](#); [Rz 1,29-31](#); [1 Kor 5,10-11](#); [1 Kor 6,9-10](#); [Ga 5,19-21](#); [Ef 5,3-5](#); [Kol 3,5.8](#); [1 Tm 1,9-10](#); [2 Tm 3,2-4](#); [1 P 4,3](#); [Ap 21,8](#); [Ap 22,15](#).
- [303] [Mt 15,22](#); [Mt 9,27](#); [Mt 20,30.31](#); [Mk 10,47.48](#); [Łk 18,38.39](#).
- [304] [Mt 15,24](#); [Mt 10,6](#).
- [305] [Mt 15,27](#); [Łk 16,21](#).
- [306] [Mt 15,28](#): ^a [Mt 8,10](#). ^b [Mt 8,13](#); [Mt 9,29](#).
- [307] [Mt 15,29](#): ^a [Mk 7,31](#). ^b [Mt 5,1](#).
- [308] [Mt 15,31](#); [Mk 7,37](#).
- [309] [Mt 15,32](#); [Mt 9,36](#); [Mt 14,14](#); [Mk 6,34](#).
- [310] [Mt 15,32-33](#); [Mt 14,15](#); [Mk 6,36-7](#); [Łk 9,12](#); [J 6,5](#).
- [311] [Mt 15,34-37](#); [Mt 14,17.19-20](#); [Mk 6,38-43](#); [Łk 9,13-17](#); [J 6,9-13](#).
- [312] [Mt 15,38](#); [Mt 14,21](#); [Mk 6,44](#).
- [313] [Mt 16,1](#): ^a [Mt 19,3](#). ^b [Mt 12,38](#); [Łk 11,16](#); [J 6,30](#); [1 Kor 1,22](#).
- [314] [Mt 16,4](#); [Mt 12,39](#); [Łk 11,29](#).
- [315] [Mt 16,6](#); [Łk 12,1](#).
- [316] [Mt 16,9](#); [Mt 14,13-21](#); [Mk 6,34-44](#); [Łk 9,11-17](#); [J 6,1-13](#).
- [317] [Mt 16,10](#); [Mt 15,32-38](#); [Mk 8,1-9](#).
- [318] [Mt 16,14](#); [Mk 6,14-15](#); [Łk 9,7-8](#).

[319] [Mt 16,16](#): [Mt 26,63](#); [Mk 14,61](#).

[320] [Mt 16,17](#): [Mt 17,5](#); [Ga 1,15-16](#).

[321] [Mt 16,18](#): ^a Słowo „Piotr”, grec. *Pétros*, pochodzi od greckiego terminu *pétra* - „skała”; zob. [J 1,42](#). ^b [Ef 2,20](#). ^c Dosł.: „bramy Hadesu”; zob. [Hi 38,17](#); [Iz 38,10](#); [Mdr 16,13](#).

[322] [Mt 16,19](#): [Mt 18,18](#); [J 20,23](#).

[323] [Mt 16,20](#): [Mt 17,9](#); [Mk 9,9](#).

[324] [Mt 16,23](#): ^a Dosł.: *Hýpage opisō mou* - „Idź za Mną”. W czasach Jezusa uczniowie uczyli się od mistrza, chodząc za nim. Poprzez te słowa Jezus nakazuje Piotrowi, który w tej chwili jeszcze nie rozumie tego, co mówi Chrystus i poprzez swoją postawę jest kusicielem, zająć ponownie miejsce w swojej „szkole”. Takie dosłowne tłumaczenie sugeruje też kontekst, jaki tworzy w. [Mt 24](#). ^b [Mt 4,10](#).

[325] [Mt 16,24](#): [Mt 10,38](#); [Łk 14,27](#).

[326] [Mt 16,25](#): [Mt 10,39](#); [Łk 17,33](#); [J 12,25](#).

[327] [Mt 16,26](#): [Mt 4,8-9](#).

[328] [Mt 16,27](#): ^a [Mt 25,31](#). ^b [Ps 28 \[27\],4](#); [Ps 62 \[61\],12](#); [Prz 24,12](#); [Syr 35,19](#); [Rz 2,6](#); [Ap 22,12](#).

[329] [Mt 16,28](#): [Mt 10,23](#); [Mt 20,21](#).

[330] [Mt 17,2](#): [2 P 1,16-18](#).

[331] [Mt 17,5](#): ^a [Ps 2,7](#); [Mt 3,17](#); [Mt 12,18](#); [Mk 1,11](#); [Łk 3,22](#); [2 P 1,17](#). ^b [Pwt 18,15](#); [Dz 3,22](#).

[332] [Mt 17,9](#): [Mt 16,20](#).

[333] [Mt 17,10-11](#): [Ml 3,5-6](#).

[334] [Mt 17,12](#): [Mt 11,14](#).

[335] [Mt 17,13](#): [Łk 1,17](#).

[336] [Mt 17,15](#): Dosł.: grec. *selniázetai* - „lunatykuje”. Starożytna medycyna wiązała bowiem epilepsję z fázami księżyca i działaniem złego ducha.

[337] [Mt 17,17](#): [Pwt 32,5.20](#).

[338] [Mt 17,18](#): [Mt 8,13](#); [Mt 9,22](#); [Mt 15,28](#); [J 4,52-53](#).

[339] [Mt 17,20](#): ^a [Mt 21,21](#); [Mk 11,23](#); [Łk 17,6](#); [1 Kor 13,2](#). ^b „**21** Tego rodzaju demonów nie można wypędzić inaczej, jak tylko przez modlitwę i post” - najstarsze rękopisy nie zawierają tego wersetu.

[340] [Mt 17,23](#): [Mt 16,21](#).

[341] [Mt 17,24](#): ^a Podatek świątynny - był to podatek w wysokości dwóch drachm na rzecz świątyni jerozolimskiej. Zobowiązany był go płacić każdy dorosły Izraelita. Drachma - standardowa srebrna moneta grecka (odpowiednik rzymskiego denara), mająca wartość jednej dniówki.

^b Dwudrachma - moneta o wartości dwóch drachm; zob. [Wj 30,13](#); [Wj 38,26](#).

[342] [Mt 17,27](#): Stater - moneta o wartości czterech drachm.

[343] [Mt 18,1](#): [Łk 22,24](#).

[344] [Mt 18,2-3](#): [Mt 19,14](#); [Mk 10,15](#); [Łk 18,17](#).

[345] [Mt 18,4](#): [Mt 20,26-27](#); [Mk 10,43-44](#); [Łk 22,26](#).

[346] [Mt 18,5](#): [Mt 10,40](#); [Łk 10,16](#); [J 13,20](#).

[347] [Mt 18,8-9](#): [Mt 5,29-30](#); zob. także [Mt 5,22](#).

[348] [Mt 18,10](#): ^a [Dz 12,15](#); [Hbr 1,14](#). ^b „**11** Syn Człowieczy przyszedł przecież, by ratować to, co zginęło” - najstarsze rękopisy nie zawierają tego wersetu.

[349] [Mt 18,15](#): [Kpł 19,17](#); [Łk 17,3](#).

[350] [Mt 18,16](#): [Pwt 19,15](#); [J 8,17](#); [2 Kor 13,1](#); [1 Tm 5,19](#).

[351] [Mt 18,17](#): [Mt 5,46](#).

[352] [Mt 18,18](#): [Mt 16,19](#); [J 20,23](#).

[353] [Mt 18,19](#): [Mt 7,7](#); [Mt 21,22](#); [Mk 11,24](#); [J 15,7](#); [J 16,23](#); [Jk 1,5](#); [1 J 3,22](#); [1 J 5,14-15](#).

[354] [Mt 18,20](#): [Mt 28,20](#); [J 14,23](#).

[355] [Mt 18,21-22](#): [Łk 17,3-4](#).

[356] [Mt 18,24](#): Talent - zasadniczo waga; jako jednostka monetarna odpowiednik 6 000 drachm (denarów); drachma - w przybliżeniu wartość jednej dniówki robotnika niewykwalifikowanego.

[357] [Mt 18,27](#): [Łk 7,42](#).

[358] [Mt 18,28](#): Zob. przyp. do [Mt 10,29](#).

[359] [Mt 18,34](#): [Mt 5,25-26](#); [Łk 12,58-59](#).

[360] [Mt 18,35](#): [Mt 6,15](#); [Mk 11,25](#); [Ef 4,32](#); [Kol 3,13](#).

[361] [Mt 19,1](#): [Mt 7,28](#); [Mt 11,1](#); [Mt 13,53](#); [Mt 26,1](#).

[362] [Mt 19,3](#): [Mt 16,1](#).

[363] [Mt 19,4](#): [Rdz 1,27](#); [Rdz 5,2](#).

[364] [Mt 19,5](#): [Rdz 2,24](#); [Ef 5,31](#); [1 Kor 6,16](#).

[365] [Mt 19,7](#): [Pwt 24,1](#); [Mt 5,31](#).

[366] [Mt 19,9](#): ^a [Mt 5,32](#). ^b [1 Kor 7,10-11](#). Część rękopisów, prawdopodobnie pod wpływem ewangelisty Marka, dodaje: „I kto oddaloną poślubia, cudzołoży”.

[367] [Mt 19,10](#): [1 Kor 7,1-2.7-9](#).

[368] [Mt 19,11](#): [1 Kor 7,7.9.17](#).

[369] [Mt 19,14](#): [Mt 18,2-3](#).

[370] [Mt 19,16](#): [Mt 19,29](#); [Łk 10,25](#).

[371] [Mt 19,17](#): [Kpł 18,5](#); [Łk 10,28](#).

[372] [Mt 19,18-19](#): ^a [Wj 20,12-16](#); [Pwt 5,16-20](#); [Rz 13,9](#). ^b [Kpł 19,18](#); [Mt 5,43](#); [Mt 22,39](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,9](#).

[373] [Mt 19,21](#): ^a [Mk 14,5](#); [Łk 12,33](#); [J 12,5](#); [Dz 2,45](#); [Dz 4,34-37](#). ^b [Mt 6,20](#).

[374] [Mt 19,22](#): [Ps 62 \[61\].10](#).

[375] [Mt 19,26](#): [Rdz 18,14](#); [Hi 42,2](#); [Za 8,6](#) (LXX).

[376] [Mt 19,28](#): ^a [Dn 7,9-10](#); [Mt 25,31](#). ^b [Mt 20,21](#); [Mk 10,37](#); [Ap 3,21](#). ^c [Łk 22,30](#).

[377] [Mt 19,29](#): [Mt 19,16](#); [Łk 10,25](#).

[378] [Mt 19,30](#): [Mt 20,16](#); [Łk 13,30](#).

[379] [Mt 20,1](#): [Mt 21,28.33](#).

[380] [Mt 20,2](#): [Tb 5,15](#).

[381] [Mt 20,3](#): Ówczesna rachuba czasu była inna od naszej. Wspomniana w Ewangelii godzina trzecia odpowiada naszej dziewiątej przed południem, szósta - dwunastej w południe, dziewiąta - trzeciej po południu, jedenasta - piątej po południu.

[382] [Mt 20,8](#): [Kpł 19,13](#); [Pwt 24,15](#).

[383] [Mt 20,15](#): [Mt 6,23](#); [Mk 7,22](#).

[384] [Mt 20,16](#): [Mt 19,30](#); [Mk 10,31](#); [Łk 13,30](#).

[385] [Mt 20,18](#): [Mt 16,21](#); [Mt 17,22-23](#); [Łk 9,22](#).

[386] [Mt 20,19](#): [Mt 16,21](#); [Mt 17,23](#); [Łk 9,22](#); [Łk 24,7.46](#); [Dz 10,40](#); [1 Kor 15,4](#).

[387] [Mt 20,21](#): [Mt 19,28](#); [Łk 22,30](#).

- [388] [Mt 20,22](#); [Mt 26,39](#); [J 18,11](#).
- [389] [Mt 20,26](#); [Mt 23,11](#); [Mk 9,35](#); [Łk 9,48](#); [Łk 22,25-26](#).
- [390] [Mt 20,28](#): ^a [Flp 2,7](#). ^b [Łk 22,27](#); [1 Tm 2,6](#).
- [391] [Mt 20,29-30](#); [Mt 9,27](#); [Mt 15,22](#).
- [392] [Mt 20,34](#); [Mt 9,29-30](#).
- [393] [Mt 21,5](#); [Iz 62,11](#); [Za 9,9](#).
- [394] [Mt 21,9](#): ^a [Mt 21,15](#). ^b [Ps 118 \[117\].25-26](#); [Mt 23,39](#); [Łk 13,35](#).
- [395] [Mt 21,13](#): ^a [Iz 56,7](#); [Iz 60,7](#). ^b [Jr 7,11](#).
- [396] [Mt 21,15](#); [Mt 21,9](#).
- [397] [Mt 21,16](#); [Ps 8,3](#) (LXX).
- [398] [Mt 21,19](#); [Łk 13,6](#).
- [399] [Mt 21,21](#); [Mt 17,20](#); [Łk 17,6](#); [1 Kor 13,2](#).
- [400] [Mt 21,22](#); [Mt 7,7-11](#); [Mt 18,19](#); [J 14,13-14](#).
- [401] [Mt 21,25](#): ^a [J 1,6.33](#). ^b [Mt 21,32](#); [Łk 7,30](#).
- [402] [Mt 21,26](#); [Mt 14,5](#); [Mt 21,46](#).
- [403] [Mt 21,28](#): ^a [Łk 15,11](#). ^b [Mt 20,1](#).
- [404] [Mt 21,31](#); [Mt 5,46](#).
- [405] [Mt 21,32](#): ^a [Mt 21,25](#); [Łk 7,30](#). ^b [Łk 3,12](#). ^c [Łk 7,30](#).
- [406] [Mt 21,33](#); [Iz 5,1-2](#).
- [407] [Mt 21,35](#); [Mt 22,6](#).
- [408] [Mt 21,39](#); [Hbr 13,12](#).
- [409] [Mt 21,42](#): ^a Dosł.: „ten stał się ku głowie kąta”, czyli istotnym dla budynków „kamieniem węgielnym”, narożnym (węgieł - narożnik), lub: „zwornikiem sklepienia”; [Dz 4,11](#); [1 P 2,7](#). ^b [Ps 118 \[117\].22-23](#).
- [410] [Mt 21,44](#); [Dn 2,34-35.44-45](#).
- [411] [Mt 21,46](#); [Mt 14,5](#); [Mt 16,14](#); [Mt 21,11](#); [Mt 21,26](#); [Łk 7,16](#); [Łk 24,19](#); [J 4,19](#); [J 9,17](#).
- [412] [Mt 22,6](#); [Mt 21,35](#).
- [413] [Mt 22,13](#): ^a [Mt 8,12](#); [Mt 25,30](#). ^b [Mt 8,12](#); [Mt 13,42.50](#); [Mt 24,51](#); [Mt 25,30](#); [Łk 13,28](#).
- [414] [Mt 22,15-16](#); [Mk 3,6](#).
- [415] [Mt 22,21](#); [Rz 13,7](#).

- [416] [Mt 22,23](#): [Dz 23,8](#).
- [417] [Mt 22,24](#): [Rdz 38,8](#); [Pwt 25,5](#).
- [418] [Mt 22,32](#): ^a [Wj 3,6.15.16](#).
- [419] [Mt 22,33](#): [Mt 7,28](#); [Mt 13,54](#); [Mk 11,18](#).
- [420] [Mt 22,37](#): [Pwt 6,5](#); [Joz 22,5](#).
- [421] [Mt 22,39](#): [Kpł 19,18](#); [Mt 5,43](#); [Mt 19,19](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).
- [422] [Mt 22,40](#): [Mt 7,12](#); [Rz 13,10](#).
- [423] [Mt 22,42](#): [J 7,42](#).
- [424] [Mt 22,43](#): [2 Sm 23,2](#).
- [425] [Mt 22,44](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Dz 2,34-35](#); [1 Kor 15,25](#); [Hbr 1,13](#).
- [426] [Mt 22,46](#): [Mt 12,34](#); [Łk 20,40](#).
- [427] [Mt 23,3](#): [Ml 2,7-8](#).
- [428] [Mt 23,5](#): ^a [Mt 6,1.5](#). ^b Miniaturowe szkatułki, w których Żydzi umieszczali małe kartki pergaminowe z wypisanymi fragmentami Pięcioksięgu Mojżeszowego. Mocowano je specjalnymi rzemieniami do czoła i do lewej ręki; zob. [Wj 13,9](#); [Pwt 6,8](#). ^c [Lb 15,38-39](#).
- [429] [Mt 23,6](#): [Łk 14,7](#).
- [430] [Mt 23,7](#): Tzn. „nauczycielu”, „mistrzu”.
- [431] [Mt 23,11](#): [Mt 20,26-27](#); [Mk 9,35](#); [Mk 10,43-44](#); [Łk 9,48](#); [Łk 22,26](#).
- [432] [Mt 23,12](#): [Hi 22,29](#); [Prz 29,23](#); [Ez 21,26](#); [Łk 14,11](#); [Łk 18,14](#).
- [433] [Mt 23,13](#): Niektóre rękopisy greckie i tłumaczenia łacińskie dodają: „**14** Biada wam, nauczyciele Prawa i faryzeusze, obłudnicy, bo objadacie domy wdów i dla pozoru przedłużacie modlitwy! Dlatego otrzymacie szczególnie surowy wyrok”.
- [434] [Mt 23,15](#): [Mt 5,22](#).
- [435] [Mt 23,16](#): [Mt 15,14](#); [Mt 23,24](#); [Rz 2,19](#).
- [436] [Mt 23,19](#): [Wj 29,37](#).
- [437] [Mt 23,21](#): [1 Krl 8,13](#); [Ps 26 \[25\],8](#).
- [438] [Mt 23,22](#): [Iz 66,1](#); [Mt 5,34](#); [Dz 7,49](#).
- [439] [Mt 23,23](#): ^a [Kpł 27,30](#). ^b [Mi 6,8](#).
- [440] [Mt 23,24](#): [Mt 15,14](#); [Mt 23,16](#); [Rz 2,19](#).
- [441] [Mt 23,25](#): [Mk 7,4](#).
- [442] [Mt 23,26](#): [J 9,40](#).

- [443] [Mt 23,27](#): [Dz 23,3](#).
- [444] [Mt 23,28](#): [Łk 16,15](#).
- [445] [Mt 23,31](#): [Dz 7,52](#).
- [446] [Mt 23,33](#): ^a [Mt 3,7](#); [Mt 12,34](#); [Łk 3,7](#). ^b [Mt 5,22](#).
- [447] [Mt 23,34](#): [Mt 10,23](#); [Dz 7,52](#); [1 Tes 2,15](#).
- [448] [Mt 23,35](#): ^a [Rdz 4,8](#); [Hbr 11,4](#). ^b [Za 1,1](#). ^c Chodzi prawdopodobnie o Zachariasza, syna Jojady.
- [449] [Mt 23,37](#): [Dz 7,59](#); [1 Tes 2,15](#).
- [450] [Mt 23,38](#): [1 Krl 9,7-8](#); [Jr 12,7](#); [Jr 22,5](#); [Tb 14,4](#).
- [451] [Mt 23,39](#): [Ps 118 \[117\] 26](#); [Mt 21,9](#); [Mk 11,10](#); [Łk 19,38](#).
- [452] [Mt 24,2](#): [Łk 19,44](#).
- [453] [Mt 24,3](#): ^a [Mt 24,27.37.39](#). ^b [Mt 13,39.40.49](#); [Mt 28,20](#).
- [454] [Mt 24,5](#): [Mt 24,11.23-24](#); [J 5,43](#); [1 J 2,18](#).
- [455] [Mt 24,6](#): [Dn 2,28.29](#); [Dn 2,45](#).
- [456] [Mt 24,7](#): ^a [2 Krn 15,6](#). ^b [Iz 19,2](#).
- [457] [Mt 24,9](#): ^a [Mt 10,17](#). ^b [J 16,2](#). ^c [J 10,22](#); [J 15,18](#).
- [458] [Mt 24,10](#): [Dn 11,41](#).
- [459] [Mt 24,11](#): [Mt 24,5.24](#).
- [460] [Mt 24,13](#): [Mt 10,22](#).
- [461] [Mt 24,14](#): [Mt 10,18](#); [Mt 28,19](#).
- [462] [Mt 24,15](#): Prawdopodobnie aluzja do posągu pogańskiego bóstwa, postawionego na terenie świątyni jerozolimskiej przez Antiocha IV Epifanesa; zob. [Dn 9,27](#); [Dn 11,31](#); [Dn 12,11](#); [1 Mch 1,54](#); [1 Mch 6,7](#).
- [463] [Mt 24,17-18](#): [Łk 17,31](#).
- [464] [Mt 24,21](#): [Dn 12,1](#); [Jl 2,2](#); [Ap 7,14](#).
- [465] [Mt 24,23-24](#): [Pwt 13,1-3](#); [Mt 24,5.11](#); [2 Tes 2,9-10](#); [1 J 2,18](#); [Ap 13,13-14](#).
- [466] [Mt 24,26-27](#): [Mt 24,37.39](#); [Łk 17,23-24](#); [1 Kor 15,23](#); [1 Tes 2,19](#); [1 Tes 3,13](#); [1 Tes 4,15](#); [1 Tes 5,23](#); [2 Tes 2,1.8](#); [2 P 3,4.12](#); [1 J 2,28](#).
- [467] [Mt 24,28](#): [Łk 17,37](#).
- [468] [Mt 24,29](#): ^a [Iz 13,10](#); [Ez 32,7](#); [Jl 2,10.31](#); [Ap 1,7](#). ^b [Iz 34,4](#); [Ag 2,6.21](#); [Ap 6,13](#).
- [469] [Mt 24,30](#): ^a [Za 12,10.14](#), [Ap 1,7](#). ^b [Dn 7,13-14](#); [Mt 16,27](#); [Mt 26,64](#).

[470] [Mt 24,31](#): ^a [Mt 13,41](#). ^b [Iz 27,13](#); [1 Kor 15,52](#); [1 Tes 4,16](#). ^c [Pwt 30,4](#); [Za 2,6](#).

[471] [Mt 24,34](#): [Mt 16,28](#).

[472] [Mt 24,35](#): [Mt 5,18](#); [Łk 16,17](#).

[473] [Mt 24,36](#): [Dz 1,7](#); [1 Tes 5,1.2](#).

[474] [Mt 24,37](#): ^a [Rdz 6,9-12](#). ^b [Mt 24,27.39](#); [1 Kor 15,23](#); [1 Tes 2,19](#); [1 Tes 3,13](#); [1 Tes 4,15](#); [1 Tes 5,23](#); [2 Tes 2,1.8](#); [2 P 3,4.12](#); [1 J 2,28](#).

[475] [Mt 24,38-39](#): ^a [Rdz 6,13-7,24](#); [2 P 3,6](#). ^b [Mt 24,27.37](#); [1 Kor 15,23](#); [1 Tes 2,19](#); [1 Tes 3,13](#); [1 Tes 4,15](#); [1 Tes 5,23](#); [2 Tes 2,1.8](#); [Jk 5,7.8](#); [2 P 3,4.12](#); [1 J 2,28](#).

[476] [Mt 24,42](#): [Mt 25,13](#).

[477] [Mt 24,43](#): [1 Tes 5,2](#); [2 P 3,10](#); [Ap 3,3](#); [Ap 16,15](#).

[478] [Mt 24,43-44](#): [Łk 12,39-40](#).

[479] [Mt 24,47](#): [Mt 25,21.23](#).

[480] [Mt 24,51](#): ^a Dosł.: „przetnie na pół”. ^b [Łk 12,35-36](#).

[481] [Mt 25,1](#): [Łk 12,35-36](#).

[482] [Mt 25,10](#): [Ap 19,7.9](#).

[483] [Mt 25,11-12](#): [Mt 7,23](#); [Łk 13,25.27](#).

[484] [Mt 25,13](#): [Mt 24,42](#); [Mk 13,35](#); [Łk 12,40](#).

[485] [Mt 25,14](#): [Mt 13,34](#); [Łk 19,12-13](#).

[486] [Mt 25,15](#): [Mt 18,24](#).

[487] [Mt 25,19](#): [Mt 18,23](#).

[488] [Mt 25,21](#): [Mt 24,47](#); [Mt 25,21](#); [Łk 16,10](#).

[489] [Mt 25,24](#): [J 4,37](#).

[490] [Mt 25,29](#): [Mt 13,12](#); [Mk 4,25](#); [Łk 8,18](#).

[491] [Mt 25,30](#): [Mt 8,12](#); [Mt 13,42.50](#); [Mt 22,13](#); [Mt 24,51](#); [Łk 13,28](#).

[492] [Mt 25,31](#): ^a [Pwt 33,2](#) (LXX); [Za 14,5](#); [Mt 16,27](#); [Jud 14](#). ^b [Mt 19,28](#); [Ap 3,21](#); [Ap 20,11](#).

[493] [Mt 25,32](#): [Ez 34,17](#).

[494] [Mt 25,33-34](#): [Łk 12,32](#); [Łk 22,30](#).

[495] [Mt 25,35-36](#): [Iz 58,7](#).

[496] [Mt 25,40](#): [Prz 19,17](#); [Mt 10,42](#); [Mt 18,5](#); [Mk 9,41](#).

[497] [Mt 25,41](#): [Mt 7,23](#); [Mk 9,48](#); [Jud 7](#); [Ap 20,10](#).

- [498] [Mt 25,46](#); [Dn 12,2](#); [J 5,29](#).
- [499] [Mt 26,1](#); [Mt 7,28](#); [Mt 11,1](#); [Mt 13,53](#); [Mt 19,1](#).
- [500] [Mt 26,2](#): ^a [Wj 12,1-27](#). ^b [Mt 20,18-19](#); [Mt 27,26](#); [Mk 15,15](#); [Łk 24,7.20](#); [J 19,16](#).
- [501] [Mt 26,7](#): ^a Dosł.: „leżał” - grecko-rzymski zwyczaj przejęty przez Żydów, praktykowany na uroczystych przyjęciach. ^b [Łk 7,36-38](#).
- [502] [Mt 26,11](#): [Pwt 15,11](#).
- [503] [Mt 26,14-15](#): [Wj 21,32](#); [Za 11,12](#); [J 11,57](#).
- [504] [Mt 26,17](#): [Wj 12,14-20](#).
- [505] [Mt 26,23](#): [Ps 41 \[40\],9](#).
- [506] [Mt 26,24](#): [Ps 22 \[21\],7.8.16-18](#); [Iz 53,9](#).
- [507] [Mt 26,26](#): [Mt 14,19](#); [Mt 15,36](#); [Mk 6,41](#); [Mk 8,6](#); [Łk 9,16](#).
- [508] [Mt 26,26-28](#): [Wj 24,8](#); [Jr 31,31](#); [Za 9,11](#); [1 Kor 10,16](#); [Hbr 9,20](#).
- [509] [Mt 26,30](#): ^a [Ps 113-118](#). ^b [Łk 22,39](#).
- [510] [Mt 26,31](#): [Za 13,7](#); [Mt 26,56](#); [J 16,32](#).
- [511] [Mt 26,32](#): [Mt 28,7.16](#).
- [512] [Mt 26,34](#): [Mt 26,69-75](#); [Mk 14,66-72](#); [Łk 22,56-62](#); [J 18,25-27](#).
- [513] [Mt 26,35](#): [J 11,16](#).
- [514] [Mt 26,36](#): Getsemani (hebr. *gaṭ-šamânîm*) - „tłocznia oliwy”; [J 18,1](#).
- [515] [Mt 26,37](#): [Mt 17,1](#); [Mk 5,37](#); [Mk 14,33](#); [Łk 8,51](#); [Łk 9,28](#).
- [516] [Mt 26,38](#): ^a [Ps 42 \[41\],5.11](#); [Ps 43 \[42\],5](#); [J 12,27](#); ^b [Jon 4,9](#).
- [517] [Mt 26,39](#): [Hbr 5,7-8](#).
- [518] [Mt 26,41](#): [Mt 6,13](#); [Łk 11,4](#).
- [519] [Mt 26,42](#): [Mt 6,10](#).
- [520] [Mt 26,44](#): [2 Kor 12,8](#).
- [521] [Mt 26,45](#): ^a [J 12,23](#); [J 13,1](#); [J 17,1](#). ^b [Mt 17,22](#); [Mk 9,31](#); [Mk 10,33](#); [Łk 9,44](#); [Łk 24,7](#).
- [522] [Mt 26,46](#): [J 14,31](#).
- [523] [Mt 26,51](#): [J 18,26](#).
- [524] [Mt 26,52](#): [Rdz 9,6](#); [Ap 13,10](#).
- [525] [Mt 26,55](#): [Łk 19,47](#); [Łk 21,37](#); [J 18,20](#).
- [526] [Mt 26,56](#): [Za 13,7](#); [Mt 26,31](#); [J 16,32](#).

- [527] [Mt 26,61](#): [Mt 27,40](#); [J 2,19](#); [Dz 6,14](#).
- [528] [Mt 26,63](#): ^a [Iz 53,7](#); [Mt 27,12.14](#); [Łk 23,9](#); [J 19,9](#). ^b [Mt 16,16-17](#).
- [529] [Mt 26,64](#): ^a [Ps 110 \[109\].1](#). ^b [Dn 7,13](#); [Mt 24,30](#).
- [530] [Mt 26,65](#): [Lb 14,6](#); [2 Sm 13,19](#); [Ezd 9,3](#); [Hi 1,20](#); [Hi 2,12](#); [Jr 36,24](#); [Dz 14,14](#).
- [531] [Mt 26,65-66](#): [Kpł 24,16](#); [J 19,7](#).
- [532] [Mt 26,67](#): [Iz 50,6](#); [Iz 53,5](#).
- [533] [Mt 26,75](#): [Mt 26,34](#); [Mk 14,30](#); [Łk 22,34](#); [J 13,38](#).
- [534] [Mt 27,1](#): [Mt 12,14](#); [Mk 3,6](#); [Łk 22,66](#).
- [535] [Mt 27,3](#): [Mt 26,14-14](#).
- [536] [Mt 27,4](#): ^a Dosł.: „niewinną krew”. ^b [Mt 27,24](#).
- [537] [Mt 27,5-10](#): [Dz 1,18-19](#); ww. [Dz 9-10](#): [Za 11,12-13](#); [Jr 32,6-9](#).
- [538] [Mt 27,11](#): [Mt 2,2](#); [Mt 27,29.37](#); [Mk 15,9.12.18.26](#); [Łk 23,37.38](#); [J 18,39](#); [J 19,3.19.21](#).
- [539] [Mt 27,12](#): [Iz 53,7](#); [Mt 26,63](#); [Mt 27,14](#); [Łk 23,9](#); [J 19,9](#).
- [540] [Mt 27,14](#): [Iz 53,7](#); [Mt 26,63](#); [Mt 27,14](#); [Łk 23,9](#); [J 19,9](#).
- [541] [Mt 27,21](#): [Dz 3,14](#).
- [542] [Mt 27,22-23](#): [Dz 3,13](#); [Dz 13,28](#).
- [543] [Mt 27,24](#): ^a [Pwt 21,6-9](#); [Ps 26 \[25\].6](#); [Dz 18,6](#). ^b [Mt 27,4](#).
- [544] [Mt 27,25](#): [Ez 33,5](#); [Dz 5,28](#).
- [545] [Mt 27,27](#): ^a Dosł.: *praitōrion* - kwatery pretora jako dowódcy wojsk; miejsce przebywania wielkorządców rzymskich na prowincji. ^b Dosł.: *speîra* - łac. *cohorta*, oddział wojska liczący od 500 do 1000 żołnierzy.
- [546] [Mt 27,29](#): [Mt 2,2](#); [Mt 27,11.37](#); [Mk 15,9.12.18.26](#); [Łk 23,37.38](#); [J 18,39](#); [J 19,3.19.21](#).
- [547] [Mt 27,28-30](#): [Iz 50,6](#); [Łk 23,11](#).
- [548] [Mt 27,34](#): [Ps 69 \[68\].21](#).
- [549] [Mt 27,35](#): [Ps 22 \[21\].18](#).
- [550] [Mt 27,37](#): [Mt 2,2](#); [Mt 27,11.19](#); [Mk 15,9.12.18.26](#); [Łk 23,37.38](#); [J 18,39](#); [J 19,3.19.21](#).
- [551] [Mt 27,38](#): [Iz 53,12](#).
- [552] [Mt 27,39](#): [Ps 22 \[21\].8](#); [Ps 109 \[108\].25](#); [Lm 2,15](#).

[553] [Mt 27,40](#): ^a [Mt 26,61](#); [Mk 14,58](#); [J 2,19-20](#). ^b [Mt 4,3.6](#); [Mt 26,63](#); [Łk 4,3.9](#).

[554] [Mt 27,42](#): [J 1,49](#); [J 12,13](#).

[555] [Mt 27,43](#): [Ps 22 \[21\].8](#); [Mdr 2,18-20](#); [J 5,18](#); [J 10,36](#); [J 19,7](#).

[556] [Mt 27,45](#): ^a Tzn. od godziny dwunastej do godziny piętnastej naszego czasu. ^b [Am 8,9](#).

[557] [Mt 27,46](#): Słowa te są grecką transkrypcją słów aramejskich. Pochodzą z [Ps 22 \[21\].2](#).

[558] [Mt 27,48](#): [Ps 69 \[68\].21](#).

[559] [Mt 27,51](#): [Wj 26,31-35](#); [Hbr 10,20](#).

[560] [Mt 27,52-53](#): ^a [Ez 37,12](#). ^b [Mt 4,5](#); [Ap 11,2.10](#); [Ap 22,19](#).

[561] [Mt 27,55-56](#): [Mt 20,20](#); [Łk 8,2-3](#).

[562] [Mt 27,57-58](#): [Pwt 21,22-23](#).

[563] [Mt 27,59-60](#): ^a [Mk 6,29](#); [Dz 13,29](#). ^b [Mt 28,2](#); [Mk 16,3-4](#); [Łk 24,2](#); [J 20,1](#).

[564] [Mt 27,61](#): [Mt 27,56](#); [Mt 28,1](#); [Mk 15,40.47](#); [Mk 16,1](#); [Łk 24,10](#); [J 19,25](#).

[565] [Mt 27,62](#): Tak określano piątek, ze względu na szabat.

[566] [Mt 27,63](#): [Mt 12,40](#); [Mt 16,21](#); [Mt 17,23](#); [Mt 20,19](#); [Mk 8,31](#); [Mk 9,31](#); [Mk 10,34](#); [Łk 9,22](#); [Łk 18,33](#); [Łk 24,7](#).

[567] [Mt 27,64](#): [Mt 12,45](#); [Łk 11,26](#); [2 P 2,20](#).

[568] [Mt 28,1](#): [Mt 27,56.61](#); [Mk 15,40.47](#); [J 19,25](#).

[569] [Mt 28,2](#): ^a [Mt 27,51](#). ^b [Mt 27,60](#); [Mk 15,46](#).

[570] [Mt 28,3](#): [Mt 17,2](#); [Mk 9,3](#); [Łk 9,29](#); [Dz 1,10](#).

[571] [Mt 28,6](#): [Mt 12,40](#); [Mt 16,21](#); [Mt 17,23](#); [Mt 20,19](#); [Mk 8,31](#); [Mk 10,34](#); [Łk 9,22](#); [Łk 18,33](#); [Łk 24,7](#).

[572] [Mt 28,7](#): ^a [Mt 26,32](#). ^b [Mk 14,28](#); [Mt 28,10.16](#); [J 21,1-23](#).

[573] [Mt 28,10](#): ^a [J 20,17](#). ^b [Mt 26,32](#); [Mt 28,7.16](#); [Mk 14,28](#); [J 21,1-23](#).

[574] [Mt 28,13](#): [Mt 27,64](#).

[575] [Mt 28,16](#): [Mt 26,32](#); [Mt 28,7.10](#).

[576] [Mt 28,18](#): [Dn 7,14](#); [Mt 11,27](#); [J 3,35](#); [J 13,3](#); [J 17,2](#); [Ef 1,20-22](#); [Flp 2,9-10](#).

[577] [Mt 28,19](#): [Dz 1,8](#).

[578] Mt 28,20: ^a Ag 1,13; Mt 18,20; J 14,23. ^b Mt 13,39.49; Mt 24,3.

PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. MARKA

[1] [Mk 1,2](#); [Wj 23,20](#); [Ml 3,1](#); [Mt 11,10](#); [Łk 1,76](#); [Łk 7,27](#).

[2] [Mk 1,3](#); [Iz 40,3](#); [J 1,23](#).

[3] [Mk 1,4](#); [Dz 13,24](#); [Dz 19,4](#).

[4] [Mk 1,6](#); [2 Krl 1,8](#); [Za 13,4](#).

[5] [Mk 1,7](#); [Dz 13,25](#).

[6] [Mk 1,11](#); [Rdz 22,2](#); [Ps 2,7](#); [Iz 42,1](#); [Mt 12,18](#); [Mt 17,5](#); [Mk 9,7](#); [Łk 9,35](#); [2 P 1,17](#).

[7] [Mk 1,14](#); [Mk 6,17-18](#); [J 3,24](#).

[8] [Mk 1,15](#): ^a [Ga 4,4](#); [Ef 1,10](#). ^b [Mt 3,2](#).

[9] [Mk 1,19](#); [Mt 10,2](#); [Mk 3,17](#); [Mk 10,35](#); [Łk 5,10](#).

[10] [Mk 1,21](#); [Mk 6,2](#); [Łk 4,16](#); [Łk 6,6](#); [Łk 13,10](#).

[11] [Mk 1,22](#); [Mt 7,28-29](#).

[12] [Mk 1,23](#); [Mk 5,2](#).

[13] [Mk 1,24](#): ^a [Mt 8,29](#); [Mk 5,7](#); [Łk 4,34](#); [Łk 8,28](#). ^b [J 6,69](#).

[14] [Mk 1,26](#); [Mk 9,26](#).

[15] [Mk 1,28](#); [Mt 4,24](#).

[16] [Mk 1,31](#); [Mt 9,25](#); [Mk 5,41](#); [Mk 9,27](#); [Łk 8,54](#).

[17] [Mk 1,32](#); [Mt 4,24](#).

[18] [Mk 1,34](#); [Mk 3,12](#).

[19] [Mk 1,35](#); [Mt 14,23](#); [Mk 6,46](#); [Łk 5,16](#); [Łk 6,12](#).

[20] [Mk 1,39](#); [Mt 4,23](#); [Mt 9,35](#).

[21] [Mk 1,43-44](#): ^a [Mt 9,30](#). ^b [Kpł 14,2-32](#).

[22] [Mk 2,5](#); [Łk 7,48](#).

[23] [Mk 2,7](#); [Ps 103 \[102\],3](#); [Iz 43,25](#); [1 J 1,9](#).

[24] [Mk 2,8](#); [Mt 16,8](#).

[25] [Mk 2,12](#); [Mt 9,33](#).

- [26] [Mk 2,14](#): ^a [Mt 8,22](#); [Mt 19,21](#); [Mk 10,21](#); [Łk 9,59](#); [Łk 18,22](#); [J 1,43](#); [J 21,19.22](#). ^b [Mt 4,20.22](#).
- [27] [Mk 2,15](#): [Mt 5,46](#).
- [28] [Mk 2,16](#): [Mt 11,19](#); [Łk 7,34](#); [Łk 15,1-2](#).
- [29] [Mk 2,23](#): [Pwt 23,25](#).
- [30] [Mk 2,26](#): ^a Prawdopodobnie późniejsza wstawka redakcyjna, gdyż brak tego imienia u Mt i Łk. Zgodnie z [1 Sm 21,7](#) chleby podał Dawidowi do spożycia Achimelek, ojciec Abiatar; zob. także [2 Sm 15,35](#). ^b [Mt 12,4](#).
- [31] [Mk 2,27](#): [Wj 20,8-10](#); [Pwt 5,12-14](#).
- [32] [Mk 3,4](#): [Łk 14,3](#).
- [33] [Mk 3,5](#): [Mk 6,52](#); [Mk 8,17](#); [J 12,40](#); [Rz 11,25](#); [Ef 4,18](#).
- [34] [Mk 3,6](#): [Mt 22,15-16](#); [Mk 12,13](#).
- [35] [Mk 3,7-8](#): [Mt 4,25](#).
- [36] [Mk 3,9](#): [Mk 4,1](#); [Łk 5,3](#).
- [37] [Mk 3,10](#): [Mt 14,36](#); [Mk 6,56](#).
- [38] [Mk 3,11-12](#): [Mk 1,34](#); [Łk 4,41](#).
- [39] [Mk 3,16](#): [Mt 16,17-18](#); [J 1,42](#).
- [40] [Mk 3,17](#): [Łk 9,54](#).
- [41] [Mk 3,19](#): [Mt 26,25](#); [Mt 27,3](#); [J 18,2.5](#).
- [42] [Mk 3,20](#): [Mk 6,31](#).
- [43] [Mk 3,21](#): [J 10,20](#).
- [44] [Mk 3,22](#): ^a [Mt 10,25](#). ^b [Mt 9,34](#).
- [45] [Mk 3,29](#): [1 J 5,16](#).
- [46] [Mk 3,30](#): [J 7,20](#); [J 8,48.52](#); [J 10,20](#).
- [47] [Mk 3,31](#): [Mk 6,3](#); [J 2,12](#); [Dz 1,14](#).
- [48] [Mk 3,32](#): Niektóre rękopisy dodają: „i Twoje siostry”.
- [49] [Mk 3,35](#): [J 7,17](#); [J 9,31](#).
- [50] [Mk 4,1](#): [Mk 3,7-9](#); [Łk 5,1-3](#).
- [51] [Mk 4,2](#): [Mt 13,34](#); [Mk 4,33-34](#).
- [52] [Mk 4,9](#): [Mt 11,15](#); [Mt 13,43](#); [Mk 4,23](#); [Łk 14,35](#); [Ap 2,7.17.29](#); [Ap 3,6.13.22](#).
- [53] [Mk 4,10](#): [Mt 15,15](#); [Mk 7,17](#).

- [54] [Mk 4,12](#); [Iz 6,9-10](#); [J 12,40](#); [Dz 28,26-27](#).
- [55] [Mk 4,17](#); [Mt 26,31](#); [Mk 14,27](#).
- [56] [Mk 4,19](#); [Mt 19,23-24](#); [Mk 10,23-24](#); [Łk 12,15-21](#); [Łk 18,24-25](#).
- [57] [Mk 4,21](#): ^a Korzec - miara i naczynie służące do mierzenia substancji sypkich (ok. 128 l). ^b [Mt 5,15](#); [Łk 11,33](#).
- [58] [Mk 4,22](#); [Mt 10,26](#); [Łk 12,2](#).
- [59] [Mk 4,23](#); [Mt 11,15](#); [Mt 13,43](#); [Mk 4,9](#); [Łk 14,35](#); [Ap 2,7.11.17.29](#); [Ap 3](#); [Ap 6.13.22](#).
- [60] [Mk 4,24](#); [Mt 7,2](#); [Łk 6,38](#).
- [61] [Mk 4,25](#); [Mt 13,12](#); [Mt 25,29](#); [Łk 19,26](#).
- [62] [Mk 4,27](#); [Jk 5,7](#).
- [63] [Mk 4,29](#); [Ap 14,15](#).
- [64] [Mk 4,31](#); [Mt 17,20](#); [Łk 17,6](#).
- [65] [Mk 4,32](#): Dosł.: „ptaki nieba”; [Ez 17,23](#); [Ez 31,6](#); [Dn 4,12.21](#).
- [66] [Mk 5,1](#); [Mt 8,28](#).
- [67] [Mk 5,2](#); [Mk 1,23](#); [Mk 5,1](#).
- [68] [Mk 5,7](#): ^a [1 Krl 17,18](#); [Mk 1,24](#); [Łk 1,32](#); [Łk 4,34](#); [Łk 6,35](#). ^b [Mt 26,63](#).
- [69] [Mk 5,19](#); [Mt 9,6](#); [Mk 8,26](#); [Łk 5,24](#); [Łk 8,39](#).
- [70] [Mk 5,23](#); [Mt 8,3](#); [Mk 6,5](#); [Mk 7,32](#); [Mk 8,23.25](#); [Łk 4,40](#); [Łk 13,13](#); [Dz 9,12.17](#); [Dz 28,8](#).
- [71] [Mk 5,27](#); [Mt 14,36](#); [Mk 6,56](#).
- [72] [Mk 5,30](#); [Łk 6,19](#).
- [73] [Mk 5,34](#): ^a [Mk 10,52](#); [Łk 7,50](#); [Łk 17,19](#). ^b [1 Sm 1,17](#); [1 Sm 20,42](#); [2 Sm 15,9](#); [2 Krl 5,19](#); [Łk 7,50](#); [Dz 16,36](#); [Jk 2,16](#).
- [74] [Mk 5,37](#); [Mt 10,2](#); [Mt 17,1](#); [Mk 1,29](#); [Mk 3,16-17](#); [Mk 9,2](#); [Mk 13,3](#); [Mk 14,33](#); [Łk 6,14](#); [Łk 9,28](#); [Dz 1,13](#).
- [75] [Mk 5,39](#); [J 11,11](#).
- [76] [Mk 5,41](#); [Łk 7,14](#).
- [77] [Mk 5,43](#); [Mk 1,44](#); [Mk 7,36](#).
- [78] [Mk 6,2](#); [J 7,15](#).
- [79] [Mk 6,3](#): ^a [J 6,42](#). ^b [Mk 3,31](#).
- [80] [Mk 6,4](#); [J 4,44](#).

[81] [Mk 6,5](#); [Mt 9,18](#); [Mt 14,14](#); [Mk 5,23](#); [Mk 6,13](#); [Mk 7,32](#); [Mk 8,23.25](#); [Łk 4,40](#); [Łk 13,13](#); [Dz 9,12](#); [Dz 17,28.8](#).

[82] [Mk 6,7](#); [Łk 10,1](#).

[83] [Mk 6,8-9](#); [Łk 10,4](#).

[84] [Mk 6,10](#); [Łk 10,7](#).

[85] [Mk 6,11](#): ^a [Łk 10,11](#); [Dz 13,51](#). ^b [Mt 8,4](#); [Mt 10,18](#); [Mk 1,44](#); [Mk 13,9](#); [Łk 5,14](#).

[86] [Mk 6,13](#): ^a [Jk 5,14](#). ^b [Mt 14,14](#); [Mk 6,5](#).

[87] [Mk 6,14-15](#); [Mt 16,14](#); [Mk 8,28](#); [Łk 9,19](#).

[88] [Mk 6,17-18](#); [Kpł 18,16](#); [Łk 3,19-20](#).

[89] [Mk 6,23](#); [Est 5,3.6](#); [Est 7,2](#).

[90] [Mk 6,29](#); [Mt 27,59-60](#); [Łk 23,52-53](#); [J 19,38.41](#).

[91] [Mk 6,30](#); [Łk 10,17](#).

[92] [Mk 6,31](#); [Mk 3,20](#).

[93] [Mk 6,34](#): ^a [Mt 9,36](#); [Mt 15,32](#); [Mk 8,2](#). ^b [Lb 27,17](#); [1 Krl 22,17](#); [2 Krn 18,16](#); [Ez 34,5.8](#); [Za 10,2](#); [Jdt 11,19](#); [Mt 9,36](#).

[94] [Mk 6,35-44](#); [Mt 15,32-38](#); [Mk 8,1-9](#).

[95] [Mk 6,46](#); [Mk 1,35](#); [Łk 5,16](#); [Łk 6,12](#); [Łk 9,28](#).

[96] [Mk 6,48](#): To jest między godziną trzecią a szóstą rano.

[97] [Mk 6,49](#); [Łk 24,37](#).

[98] [Mk 6,51](#); [Mk 4,39](#).

[99] [Mk 6,52](#); [Mk 8,17](#).

[100] [Mk 6,56](#); [Mt 9,20](#); [Mk 5,27](#); [Łk 8,44](#).

[101] [Mk 7,2](#); [Łk 11,38](#).

[102] [Mk 7,4](#); [Mt 23,25](#); [Łk 11,39](#).

[103] [Mk 7,6b-7](#); [Iz 29,13](#) (LXX).

[104] [Mk 7,10](#): ^a [Wj 20,12](#); [Pwt 5,16](#); [Mk 10,19](#); [Ef 6,2](#). ^b [Wj 21,17](#); [Kpł 20,9](#).

[105] [Mk 7,15](#): „**16** Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha!” - najstarsze rękopisy nie zawierają tego wersetu.

[106] [Mk 7,17](#); [Mt 13,36](#); [Mk 4,10](#); [Łk 8,9](#).

[107] [Mk 7,19](#): ^a Dosł.: „jest wydalone do kloaki”. ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „a następnie jest wydalone na zewnątrz? W ten sposób

oczyszczył wszystkie pokarmy” lub „a następnie jest wydalone do kloaki, która oczyszcza wszystkie pokarmy?”

[108] [Mk 7,21-22](#); [Rz 1,29-31](#); [1 Kor 5,11](#); [1 Kor 6,9-10](#); [Ga 5,19-21](#); [Ef 5,3-4](#); [Kol 3,5](#); [1 Tm 1,9-10](#); [2 Tm 3,2-4](#); [1 P 4,3](#); [Ap 21,8](#); [Ap 22,15](#).

[109] [Mk 7,32](#); [Mt 9,18](#); [Mk 5,23](#); [Mk 8,23.25](#); [Łk 4,40](#); [Łk 13,13](#); [Dz 9,12.17](#); [Dz 28,8](#).

[110] [Mk 7,33](#); [Mk 8,23](#).

[111] [Mk 7,34](#); [Mt 14,19](#); [Mk 6,41](#).

[112] [Mk 7,36](#); ^a [Mk 1,44](#); [Mk 5,43](#). ^b [Mk 1,45](#).

[113] [Mk 7,37](#); [Iz 35,5-6](#).

[114] [Mk 8,1-10](#); [Mt 14,14-21](#); [Mk 6,35-44](#); [Łk 9,12-17](#); [J 6,5-13](#).

[115] [Mk 8,11](#); [Mt 12,38](#); [Mt 16,1](#); [Łk 11,16](#); [J 6,30](#).

[116] [Mk 8,12](#); [Mt 12,39](#); [Łk 11,29](#).

[117] [Mk 8,15](#); [Łk 12,1](#).

[118] [Mk 8,17](#); [Mk 6,52](#).

[119] [Mk 8,18](#); [Jr 5,21](#); [Ez 12,2](#); [Mk 4,12](#); [Dz 28,26](#).

[120] [Mk 8,19](#); [Mt 14,15-21](#); [Mk 6,35-44](#); [Łk 9,12-17](#); [J 6,5-13](#).

[121] [Mk 8,20](#); [Mt 15,32-38](#); [Mk 8,1-9](#).

[122] [Mk 8,23](#); ^a [J 9,6](#). ^b Ww. [Mk 8,22-23](#); [Mk 7,32-33](#).

[123] [Mk 8,28](#); [Mk 6,14-15](#); [Łk 9,7-8](#).

[124] [Mk 8,29](#); [J 6,69](#).

[125] [Mk 8,30](#); [Mk 9,9](#).

[126] [Mk 8,31](#); [Mt 17,12](#); [Mk 9,12](#); [Łk 17,25](#).

[127] [Mk 8,33](#); [Mt 16,23](#).

[128] [Mk 8,34](#); [Mt 10,38](#); [Łk 14,27](#).

[129] [Mk 8,35](#); [Mt 10,39](#); [Łk 17,33](#); [J 12,25](#).

[130] [Mk 8,38](#); [Mt 10,33](#); [Łk 12,9](#).

[131] [Mk 9,1](#); [Mk 13,30](#).

[132] [Mk 9,2](#); [Mt 10,2](#); [Mk 1,29](#); [Mk 3,16-17](#); [Mk 5,37](#); [Mk 13,3](#); [Mk 14,33](#); [Łk 5,10](#); [Łk 6,14](#); [Łk 8,51](#); [Dz 1,13](#).

[133] [Mk 9,7](#); ^a [Ps 2,7](#); [Mt 3,17](#); [Mt 12,18](#); [Mk 1,11](#); [Łk 3,22](#); [2 P 1,17](#). ^b [Pwt 18,15](#); [Dz 3,22](#).

[134] [Mk 9,2-8](#); [2 P 1,17-18](#).

- [135] [Mk 9,9](#); [Mt 12,16](#); [Mk 8,30](#).
- [136] [Mk 9,11-12](#): ^a [Ml 3,5-6](#). ^b [Ps 22 \[21\]](#), [Ps 2-18](#); [Iz 53,3](#).
- [137] [Mk 9,13](#); [Mt 11,14](#).
- [138] [Mk 9,23](#); [Mt 21,21](#); [Mk 11,23-24](#); [Łk 17,6](#).
- [139] [Mk 9,24](#); [Łk 17,5](#).
- [140] [Mk 9,26](#); [Mk 1,26](#).
- [141] [Mk 9,27](#); [Mt 9,25](#); [Mk 1,31](#); [Mk 5,41](#); [Łk 8,54](#); [Dz 3,7](#).
- [142] [Mk 9,29](#): W wielu rękopisach zostały w tym miejscu dodane słowa *kai nsteia* - „i post”.
- [143] [Mk 9,43](#): ^a [Mt 5,22](#). ^b „44 gdzie ich robak nie umiera i ogień nie gaśnie” (zob. [Iz 66,24](#)) - najstarsze rękopisy nie zawierają tego wersetu.
- [144] [Mk 9,45](#): „46 gdzie robak ich nie umiera i ogień nie gaśnie” (zob. [Iz 66,24](#)) - tego wersetu brak w najstarszych rękopisach.
- [145] [Mk 9,47](#); [Mt 5,29](#).
- [146] [Mk 9,48](#); [Iz 66,24](#).
- [147] [Mk 9,50](#): ^a [Mt 5,13](#); [Łk 14,34](#). ^b [Kol 4,6](#). ^c [Rz 12,18](#); [1 Tes 5,13](#).
- [148] [Mk 10,4](#); [Pwt 24,1](#); [Mt 5,31](#); [Mt 19,7](#).
- [149] [Mk 10,6](#); [Rdz 1,27](#); [Rdz 5,2](#).
- [150] [Mk 10,7-8](#); [Rdz 2,24](#); [Ef 5,31](#).
- [151] [Mk 10,11-12](#); [Mt 5,32](#); [Łk 16,18](#); [1 Kor 7,10-11](#).
- [152] [Mk 10,15](#); [Mt 18,3](#).
- [153] [Mk 10,19](#): ^a [Pwt 24,14](#); [Jk 5,4](#). ^b [Wj 20,12-16](#); [Pwt 5,16-20](#).
- [154] [Mk 10,21](#); [Mt 6,20](#); [Łk 12,33](#).
- [155] [Mk 10,23](#); [Mk 4,19](#).
- [156] [Mk 10,27](#); [Rdz 18,14](#); [Hi 42,2](#); [Za 8,6](#) (LXX); [Mk 14,36](#).
- [157] [Mk 10,31](#); [Mt 20,16](#); [Łk 13,30](#).
- [158] [Mk 10,33-34](#); [Mt 16,21](#); [Mt 17,22-23](#); [Mk 8,31](#); [Mk 9,31](#); [Łk 24,7](#).
- [159] [Mk 10,35](#); [Mt 4,21](#); [Mt 10,2](#); [Mt 17,1](#); [Mk 1,19,29](#); [Mk 3,17](#); [Mk 5,37](#); [Mk 9,2](#); [Mk 10,41](#); [Mk 13,3](#); [Mk 14,33](#); [Łk 5,10](#); [Łk 6,14](#); [Łk 8,51](#); [Łk 9,28,54](#); [Dz 1,13](#).
- [160] [Mk 10,36](#); [Mt 20,32](#); [Mk 10,51](#); [Łk 18,41](#).
- [161] [Mk 10,37](#); [Mt 19,28](#); [Łk 22,30](#).
- [162] [Mk 10,38](#): ^a [J 18,11](#). ^b [Łk 12,50](#).

- [163] [Mk 10,42](#): [Łk 22,25](#).
- [164] [Mk 10,43-44](#): [Mt 23,11](#); [Mk 9,35](#); [Łk 22,26](#).
- [165] [Mk 10,45](#): [1 Tm 2,5-6](#).
- [166] [Mk 10,47](#): [Mt 9,27](#); [Mt 15,22](#).
- [167] [Mk 10,51](#): ^a [Mk 10,36](#). ^b Tzn. „Mój Nauczycielu”.
- [168] [Mk 10,52](#): [Mt 9,22](#); [Mk 5,34](#); [Łk 7,50](#); [Łk 8,48](#); [Łk 17,19](#).
- [169] [Mk 11,9](#): [Ps 118 \[117\],25-26](#); [Mt 21,15](#); [Mt 23,39](#).
- [170] [Mk 11,10](#): [Łk 1,32-33](#); [Dz 2,29](#).
- [171] [Mk 11,13](#): [Łk 13,6](#).
- [172] [Mk 11,14](#): [Mk 11,20](#).
- [173] [Mk 11,17](#): ^a [Iz 56,7](#). ^b [Jr 7,11](#).
- [174] [Mk 11,18](#): [Mk 14,1](#); [Łk 20,19](#); [Łk 22,2](#).
- [175] [Mk 11,20-21](#): [Mk 11,14](#).
- [176] [Mk 11,23](#): [Mt 17,20](#); [Łk 17,6](#); [1 Kor 13,2](#).
- [177] [Mk 11,25](#): ^a [Mt 6,14](#). ^b [Mt 5,23](#); [Ap 2,4.14.20](#). Niektóre rękopisy od V w. dodają: „**26** A jeśli wy nie przebaczycie, to i wasz Ojciec, który jest w niebie, nie przebaczy wam waszych przewinień”.
- [178] [Mk 11,27](#): [Mt 16,21](#); [Mt 27,41](#); [Mk 8,31](#); [Mk 14,43.53](#); [Mk 15,1](#); [Łk 9,22](#); [Łk 22,66](#).
- [179] [Mk 11,30](#): [J 1,33](#).
- [180] [Mk 11,31](#): [Mt 21,32](#); [Łk 7,30](#).
- [181] [Mk 11,32](#): [Mt 14,5](#); [Mt 21,46](#).
- [182] [Mk 12,1](#): [Iz 5,2](#).
- [183] [Mk 12,6](#): [Rdz 22,2](#); [Mt 3,17](#); [Mt 17,5](#); [Mk 1,11](#); [Mk 9,7](#); [Łk 3,22](#); [2 P 1,17](#).
- [184] [Mk 12,8](#): [Hbr 13,12](#).
- [185] [Mk 12,10](#): [Mt 21,42](#); [Dz 4,11](#); [1 P 2,7](#).
- [186] [Mk 12,10-11](#): [Ps 118 \[117\],22-23](#).
- [187] [Mk 12,12](#): [Mt 14,5](#); [Łk 22,2](#).
- [188] [Mk 12,13](#): [Mk 3,6](#).
- [189] [Mk 12,17](#): [Rz 13,7](#).
- [190] [Mk 12,18](#): [Dz 23,8](#).

- [191] [Mk 12,19](#): [Rdz 38,8](#); [Pwt 25,5](#).
- [192] [Mk 12,26](#): ^a [Wj 3,2](#). ^b [Wj 3,6.15.16](#).
- [193] [Mk 12,29-30](#): [Pwt 6,4-5](#); [Joz 22,5](#); [Łk 10,27](#).
- [194] [Mk 12,31](#): [Kpł 19,18](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).
- [195] [Mk 12,32](#): ^a [Łk 20,39](#). ^b [Pwt 6,4](#). ^c [Pwt 4,35](#); [Iz 45,21](#).
- [196] [Mk 12,33](#): ^a [Pwt 6,5](#); [Joz 22,5](#); [Łk 10,27](#). ^b [Kpł 19,18](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#). ^c [1 Sm 15,22](#); [Oz 6,6](#).
- [197] [Mk 12,34](#): [Mt 22,46](#); [Łk 20,40](#).
- [198] [Mk 12,36](#): [Ps 110 \[109\].1](#); [Dz 2,34-35](#); [1 Kor 15,25](#); [Hbr 1,13](#).
- [199] [Mk 12,37](#): [Łk 19,48](#); [Łk 21,38](#).
- [200] [Mk 12,41](#): ^a [J 8,20](#). ^b [2 Krl 12,9](#).
- [201] [Mk 12,42](#): Dosł.: grec. *kodránts* - rzymska miedziana moneta (łac. *quadrans*) o wartości Mk 1/4 asa, Mk 1/64 denara (1 denar - przeciętne dzienne wynagrodzenie).
- [202] [Mk 12,43-44](#): [2 Kor 8,12](#).
- [203] [Mk 13,2](#): [Łk 19,44](#).
- [204] [Mk 13,6](#): [J 5,43](#).
- [205] [Mk 13,8](#): [Iz 19,2](#); [2 Krm 15,6](#).
- [206] [Mk 13,9](#): [Mt 10,17-18](#).
- [207] [Mk 13,11](#): [Mt 10,19-20](#); [Łk 12,11-12](#).
- [208] [Mk 13,12](#): [Mi 7,6](#).
- [209] [Mk 13,13](#): ^a [J 15,18-21](#). ^b [Mt 10,22](#).
- [210] [Mk 13,14](#): [Mt 24,15](#).
- [211] [Mk 13,15-16](#): [Łk 17,31](#).
- [212] [Mk 13,17](#): [Łk 23,29](#).
- [213] [Mk 13,19](#): [Dn 12,1](#); [Ap 7,14](#).
- [214] [Mk 13,22](#): [Pwt 13,1-3](#); [Ap 13,13](#).
- [215] [Mk 13,24-25](#): [Iz 13,10](#); [Iz 34,4](#); [Ez 32,7-8](#); [Jl 2,10.31](#); [Ap 6,12-14](#); [Ap 8,12](#).
- [216] [Mk 13,26](#): [Dn 7,13-14](#); [Mk 8,38](#); [Ap 1,7](#).
- [217] [Mk 13,27](#): [Pwt 30,4](#); [Za 2,6.10](#).
- [218] [Mk 13,28](#): [Mt 21,19](#); [Mk 11,13](#).

- [219] [Mk 13,31](#): [Mt 5,18](#); [Łk 16,17](#).
- [220] [Mk 13,32](#): [Dz 1,7](#).
- [221] [Mk 13,33](#): [Mt 25,13](#).
- [222] [Mk 13,34](#): [Mt 25,14](#).
- [223] [Mk 13,35-36](#): [Łk 12,36-38](#).
- [224] [Mk 14,1](#): [Mk 11,18](#); [Łk 19,47](#).
- [225] [Mk 14,3](#): ^a [Mt 26,7](#) z przyp. ^b [Łk 7,37-38](#).
- [226] [Mk 14,7](#): [Pwt 15,11](#).
- [227] [Mk 14,8](#): [J 19,40](#).
- [228] [Mk 14,11](#): Dosł.: „srebro”.
- [229] [Mk 14,12](#): [Wj 12,6.14-20](#).
- [230] [Mk 14,18](#): [Ps 41 \[40\].10](#).
- [231] [Mk 14,22](#): [Mt 14,19](#); [Mt 15,36](#); [Mk 6,41](#); [Mk 8,6](#); [Łk 9,16](#).
- [232] [Mk 14,24](#): ^a [1 Kor 10,16](#). ^b [Wj 24,8](#); [Za 9,11](#); [Hbr 9,20](#).
- [233] [Mk 14,27](#): [Za 13,7](#); [Mt 26,56](#); [Mk 14,50](#).
- [234] [Mk 14,28](#): [Mk 16,7](#).
- [235] [Mk 14,31](#): [J 11,16](#).
- [236] [Mk 14,32](#): [Mt 26,36](#) z przyp.; [J 18,1](#).
- [237] [Mk 14,33](#): [Mt 17,1](#); [Mk 5,37](#); [Mk 9,2](#); [Mk 13,3](#); [Łk 5,10](#); [Łk 6,14](#); [Łk 8,51](#); [Łk 9,28](#); [Dz 1,13](#).
- [238] [Mk 14,34](#): ^a [Ps 42 \[41\].5.11](#); [Ps 43 \[42\].5](#); [J 12,27](#). ^b [Jon 4,9](#).
- [239] [Mk 14,36](#): ^a [Rz 8,15](#); [Ga 4,6](#). ^b [J 5,30](#); [J 6,38](#).
- [240] [Mk 14,38](#): [Mt 6,13](#); [Łk 11,4](#).
- [241] [Mk 14,43](#): [Mt 16,21](#); [Mt 27,41](#); [Mk 8,31](#); [Mk 11,27](#); [Mk 14,53](#); [Mk 15,1](#); [Łk 9,22](#); [Łk 20,1](#).
- [242] [Mk 14,49](#): [Łk 19,47](#); [Łk 21,37](#); [J 18,20](#).
- [243] [Mk 14,50](#): [Za 13,7](#); [Mt 26,31](#); [Mk 14,27](#).
- [244] [Mk 14,53](#): [Mt 16,21](#); [Mt 27,41](#); [Mk 8,31](#); [Mk 11,27](#); [Mk 14,43](#); [Mk 15,1](#); [Łk 9,22](#); [Łk 20,1](#).
- [245] [Mk 14,58](#): [Mk 15,29](#); [J 2,19](#).
- [246] [Mk 14,61](#): ^a [Iz 53,7](#); [Mk 15,4-5](#); [Łk 23,9](#). ^b [Mt 16,16](#); [Mk 5,7](#); [Łk 8,28](#); [J 11,27](#); [J 20,31](#).

[247] [Mk 14,62](#): ^a [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#); [Łk 20,42](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Kol 3,1](#); [Hbr 1,3.13](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#). ^b [Dn 7,13](#); [Mt 24,30](#); [Mk 13,26](#); [Łk 21,27](#); [Ap 1,7](#); [Ap 14,14](#).

[248] [Mk 14,63](#): [Lb 14,6](#); [Dz 14,14](#).

[249] [Mk 14,64](#): [Kpł 24,16](#); [J 19,7](#).

[250] [Mk 14,72](#): [Mt 26,34](#); [Mk 14,30](#); [Łk 22,34](#); [J 13,38](#).

[251] [Mk 15,1](#): ^a [Mt 16,21](#); [Mt 27,41](#); [Mk 8,31](#); [Mk 11,27](#); [Mk 14,43.53](#); [Łk 9,22](#); [Łk 20,1](#). ^b [Łk 22,66](#).

[252] [Mk 15,4-5](#): [Iz 53,7](#); [Mk 14,60-61](#); [Łk 23,9](#).

[253] [Mk 15,11](#): [Dz 3,14](#).

[254] [Mk 15,12-14](#): [Dz 3,13](#); [Dz 13,28](#).

[255] [Mk 15,16](#): [Mt 27,27](#).

[256] [Mk 15,17-19](#): [Łk 23,11](#).

[257] [Mk 15,23](#): [Ps 69 \[68\],22](#).

[258] [Mk 15,24](#): [Ps 22 \[21\],19](#).

[259] [Mk 15,25](#): Tzn. dziewiąta naszego czasu.

[260] [Mk 15,27](#): [Mt 20,21](#); [Mk 10,37](#); „**28** Tak wypełniło się Pismo, które mówi: I zaliczono Go do przestępców” - werset ten występuje tylko w niektórych rękopisach; zob. [Łk 22,37](#), [Iz 53,12](#).

[261] [Mk 15,29](#): ^a [Ps 22 \[21\],8](#); [Ps 109 \[108\],25](#); [Lm 2,15](#). ^b [Mk 14,58](#); [J 2,19](#).

[262] [Mk 15,33](#): ^a Tzn. o dwunastej naszego czasu. ^b Tzn. o trzeciej po południu naszego czasu; [Am 8,9](#).

[263] [Mk 15,34](#): [Ps 22 \[21\],2](#).

[264] [Mk 15,36](#): [Ps 69 \[68\],22](#); [Mt 27,34](#); [Mk 15,23](#); [Łk 23,36](#).

[265] [Mk 15,38](#): [Hbr 10,19-20](#).

[266] [Mk 15,40-41](#): [Łk 8,2-3](#).

[267] [Mk 15,46](#): [Dz 13,29](#).

[268] [Mk 16,5](#): [Ap 7,9.13](#).

[269] [Mk 16,7](#): [Mt 26,32](#); [Mk 14,28](#).

[270] [Mk 16,8](#): W niektórych rękopisach Ewangelia św. Marka kończy się w tym miejscu słowami: „Zaraz jednak krótko opowiedziały tym, którzy byli z Piotrem. Następnie zaś od Wschodu aż po Zachód sam Jezus

rozpowszechnił przez nich świętą i nieprzemijalną naukę o wiecznym zbawieniu. Amen”.

[271] [Mk 16,9](#); [Łk 8,2](#).

[272] [Mk 16,16](#); [Dz 2,38](#); [Dz 16,31.33](#).

[273] [Mk 16,17](#): ^a [Dz 8,7](#); [Dz 16,18](#). ^b [Dz 2,4.11](#); [Dz 10,46](#); [Dz 19,6](#); [1 Kor 14,2-40](#).

[274] [Mk 16,18](#): ^a [Łk 10,19](#); [Dz 28,3-6](#). ^b [Dz 4,30](#); [Dz 5,16](#); [Dz 8,7](#); [Jk 5,14-15](#).

[275] [Mk 16,19](#): ^a [2 Krl 2,11](#); [Dz 1,9-11](#); [1 Tm 3,16](#). ^b [Ps 110 \[109\].1](#); [Mt 22,44](#); [Mt 26,64](#); [Mk 12,36](#); [Mk 14,62](#); [Łk 20,42](#); [Łk 22,69](#); [Dz 2,33.34](#); [Dz 5,31](#); [Dz 7,55.56](#); [Rz 8,34](#); [Ef 1,20](#); [Kol 3,1](#); [Hbr 1,3.13](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#); [1 P 3,22](#).

[276] [Mk 16,20](#); [Dz 14,3](#); [Hbr 2,3-4](#).

PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. ŁUKASZA

[1] [Łk 1,2](#): [J 15,27](#).

[2] [Łk 1,3](#): [Dz 1,1](#).

[3] [Łk 1,5](#): Kapłani byli podzieleni na dwadzieścia cztery zmiany (oddziały). Każda z nich pełniła służbę w świątyni przez tydzień. Zmiana Abiasza była ósma ([Łk 24,10](#)).

[4] [Łk 1,9](#): [Wj 30,7](#).

[5] [Łk 1,15](#): Sycera - mocny, sfermentowany napój, sporządzony z owoców, szczególnie z daktyli, z niektórych zbóż lub miodu; [Lb 6,3](#); [Sdz 13,4](#); [1 Sm 1,11](#) (LXX).

[6] [Łk 1,17](#): ^a [Mt 17,11-13](#). ^b [Ml 3,5-6](#); [Syr 48,10](#). ^c [Ml 3,1](#).

[7] [Łk 1,18](#): [Rdz 18,11](#).

[8] [Łk 1,19](#): ^a [Dn 8,16](#); [Dn 9,21](#). ^b [Hbr 1,14](#).

[9] [Łk 1,20](#): [Łk 1,45](#).

[10] [Łk 1,25](#): [Rdz 30,23](#).

[11] [Łk 1,27](#): [Mt 1,16.18](#); [Łk 2,5](#).

[12] [Łk 1,28](#): ^a Dosł.: „raduj się” - pozdrowienie greckie, odpowiednik hebrajskiego „pokój z tobą”. Prawdopodobnie aluzja do [So 3,10-18](#); [Za 9,9](#).

^b „Obdarowana łaską” - możliwe jest też tłumaczenie: „przemieniona przez łaskę”. ^c Niektóre rękopisy od V w. dodają w tym miejscu: „Błogosławiona jesteś między kobietami”.

[13] [Łk 1,31](#): [Rdz 16,11](#); [Sdz 13,3](#); [Iz 7,14](#); [Mt 1,21-23](#).

[14] [Łk 1,32-33](#): [2 Sm 7,12.13.16](#); [Mi 4,7](#); [Iz 9,7](#); [Dn 7,14](#).

[15] [Łk 1,35](#): [Mt 1,20](#).

[16] [Łk 1,37](#): [Rdz 18,14](#).

[17] [Łk 1,41](#): ^a [Rdz 25,22](#) (LXX). ^b [Łk 1,15](#).

[18] [Łk 1,42](#): ^a [Sdz 5,24](#). ^b [Pwt 28,4](#).

[19] [Łk 1,45](#): [Łk 1,20](#).

- [20] [Łk 1,48](#): [1 Sm 1,11](#).
- [21] [Łk 1,49](#): [Ps 111 \[110\],9](#).
- [22] [Łk 1,50](#): [Ps 103 \[102\],13.17](#).
- [23] [Łk 1,51](#): ^a [2 Sm 22,28](#). ^b [Ps 89 \[88\],10](#).
- [24] [Łk 1,52](#): ^a [Hi 12,19](#). ^b [Hi 5,11](#).
- [25] [Łk 1,53](#): ^a [Ps 107 \[106\],9](#). ^b [1 Sm 2,5](#).
- [26] [Łk 1,54](#): ^a [Iz 41,8](#). ^b [Ps 98 \[97\],3](#).
- [27] [Łk 1,46-55](#): [1 Sm 2,1-10](#); w. [Łk 1,55](#): [Rdz 17,7](#); [Rdz 22,17](#); [Mi 7,20](#).
- [28] [Łk 1,59](#): ^a [Rdz 17,12](#); [Kpł 12,3](#). ^b [Łk 2,21](#).
- [29] [Łk 1,59-60](#): [Łk 1,13](#).
- [30] [Łk 1,68](#): ^a [Ps 41 \[40\],13](#); [Ps 72 \[71\],18](#); [Ps 106 \[105\],48](#). ^b [Ps 111 \[110\],9](#); [Łk 7,16](#).
- [31] [Łk 1,69](#): [Ps 18 \[17\],2](#).
- [32] [Łk 1,71](#): [Ps 106 \[105\],10](#).
- [33] [Łk 1,72](#): [Ps 106 \[105\],45-46](#).
- [34] [Łk 1,72-73](#): [Rdz 17,7](#); [Kpł 26,42](#); [Ps 105 \[104\],8-9](#).
- [35] [Łk 1,73-74](#): [Rdz 22,16-17](#).
- [36] [Łk 1,75](#): [Tt 2,12](#).
- [37] [Łk 1,76](#): [Iz 40,3](#); [Ml 3,1](#); [Mt 3,3](#).
- [38] [Łk 1,78](#): [Ml 3,2](#).
- [39] [Łk 1,78-79](#): [Iz 9,2](#); [Iz 58,8](#); [Iz 60,1-2](#); [Mt 4,16](#).
- [40] [Łk 1,80](#): ^a [Łk 2,40](#). ^b [Mt 1,25](#).
- [41] [Łk 2,1](#): Dosł.: „aby został spisany cały zamieszkaný świat”.
- [42] [Łk 2,5](#): [Łk 1,27](#).
- [43] [Łk 2,7](#): [Mt 1,25](#).
- [44] [Łk 2,14](#): [Łk 19,38](#).
- [45] [Łk 2,17](#): [Łk 2,10-12](#).
- [46] [Łk 2,19](#): [Łk 2,51](#).
- [47] [Łk 2,21](#): ^a Dosł.: „Kiedy się wypełniło osiem dni, aby Je obrzezać”; [Rdz 17,12](#); [Kpł 12,3](#). ^b [Łk 1,59](#). ^c [Łk 1,31](#).
- [48] [Łk 2,22](#): [Kpł 12,3.6](#).
- [49] [Łk 2,23](#): [Wj 13,2.12.15](#).

- [50] [Łk 2,24](#): [Kpł 12,8](#).
- [51] [Łk 2,25](#): [Iz 40,1](#); [Iz 49,13](#).
- [52] [Łk 2,30-31](#): [Iz 40,5](#) (LXX); [Iz 52,10](#); [Łk 3,6](#); [Tt 2,11](#).
- [53] [Łk 2,32](#): ^a [Iz 42,6](#); [Iz 49,6](#). ^b [Iz 46,13](#).
- [54] [Łk 2,34](#): [Iz 8,14](#); [1 Kor 1,23](#); [1 P 2,8](#).
- [55] [Łk 2,37](#): [1 Tm 5,5](#).
- [56] [Łk 2,38](#): [Iz 52,9](#).
- [57] [Łk 2,39](#): [Mt 2,23](#).
- [58] [Łk 2,40](#): ^a [Łk 1,80](#). ^b [Łk 2,52](#).
- [59] [Łk 2,41](#): [Wj 12,24-27](#); [Pwt 16,1-8](#).
- [60] [Łk 2,49](#): [J 2,16](#).
- [61] [Łk 2,51](#): [Łk 2,19](#).
- [62] [Łk 2,52](#): [1 Sm 2,26](#); [Prz 3,4](#); [Łk 1,80](#).
- [63] [Łk 3,1](#): Prawdopodobnie w czasie od 1 października 27 r. do 30 września 28 r. po Chr.
- [64] [Łk 3,2](#): [Łk 1,80](#).
- [65] [Łk 3,3](#): [Dz 13,24](#); [Dz 19,4](#).
- [66] [Łk 3,4-6](#): [Iz 40,3-5](#); [Dz 28,28](#); [Tt 2,11](#).
- [67] [Łk 3,7](#): ^a [Mt 13,34](#). ^b [Mt 23,33](#).
- [68] [Łk 3,8](#): [J 8,39](#).
- [69] [Łk 3,9](#): [Mt 7,19](#); [J 15,6](#).
- [70] [Łk 3,12](#): ^a [Mt 5,46](#). ^b [Łk 7,29](#).
- [71] [Łk 3,16](#): [Dz 13,25](#).
- [72] [Łk 3,19-20](#): [Mt 14,3-4](#); [Mk 6,17-18](#).
- [73] [Łk 3,22](#): ^a [J 1,32](#). ^b [Rdz 22,2](#); [Ps 2,7](#); [Iz 42,1](#); [Mt 12,18](#); [Mt 17,5](#); [Mk 9,7](#); [Łk 9,35](#); [2 P 1,17](#).
- [74] [Łk 3,23](#): [Łk 4,22](#); [J 6,42](#).
- [75] [Łk 3,27](#): [1 Krm 3,17](#); [Ezd 3,2](#).
- [76] [Łk 3,31](#): ^a [2 Sm 5,14](#). ^b [1 Sm 16,13](#).
- [77] [Łk 3,32](#): [1 Sm 16,1](#).
- [78] [Łk 3,31-33](#): [Rdz 29,35](#); [Rt 4,17-22](#); [1 Krm 2,1-14](#).
- [79] [Łk 3,34](#): ^a [Rdz 25,26](#); [1 Krm 1,34](#). ^b [Rdz 21,3](#); [1 Krm 1,28.34](#).

- [80] [Łk 3,34-36](#): [Rdz 11,10-26](#); [1 Krm 1,24-27](#).
- [81] [Łk 3,36-38](#): [Rdz 4,25-5,32](#); [1 Krm 1,1-4](#).
- [82] [Łk 4,2](#): [Hbr 4,15](#).
- [83] [Łk 4,4](#): [Pwt 8,3](#).
- [84] [Łk 4,6](#): [Mt 28,18](#).
- [85] [Łk 4,8](#): [Pwt 6,13](#).
- [86] [Łk 4,10](#): [Ps 91 \[90\],11](#).
- [87] [Łk 4,11](#): [Ps 91 \[90\],12](#).
- [88] [Łk 4,12](#): [Pwt 6,16](#); [1 Kor 10,9](#).
- [89] [Łk 4,13](#): [Hbr 4,15](#).
- [90] [Łk 4,19](#): [Iz 58,6](#); [Iz 61,1-2](#).
- [91] [Łk 4,22](#): [Łk 3,23](#); [J 6,42](#).
- [92] [Łk 4,23](#): [Mt 4,13](#); [J 2,12](#).
- [93] [Łk 4,24](#): [J 4,44](#).
- [94] [Łk 4,25](#): ^a [Jk 5,17](#). ^b [1 Krl 17,1.7](#); [1 Krl 18,1](#).
- [95] [Łk 4,26](#): [1 Krl 17,9](#).
- [96] [Łk 4,27](#): [2 Krl 5,1-14](#).
- [97] [Łk 4,31](#): [Mt 4,13](#); [J 2,12](#).
- [98] [Łk 4,32](#): [Mt 7,28-29](#); [J 7,46](#).
- [99] [Łk 4,33-34](#): ^a [Mt 8,29](#); [Mk 1,23-24](#); [Mk 5,7](#); [Łk 8,28](#). ^b [Łk 4,41](#); [J 6,69](#).
- [100] [Łk 4,41](#): ^a [Mt 8,29](#); [Mk 3,11](#); [Łk 4,34](#). ^b [Mk 3,12](#).
- [101] [Łk 4,43](#): [Łk 8,1](#).
- [102] [Łk 4,44](#): [Mt 4,23](#).
- [103] [Łk 5,1-3](#): [Mt 13,1-2](#); [Mk 3,9-10](#); [Mk 4,1](#).
- [104] [Łk 5,4-10](#): [J 21,3-8](#).
- [105] [Łk 5,11](#): [Mt 19,27](#).
- [106] [Łk 5,14](#): ^a [Mk 7,36](#); [Łk 8,56](#). ^b [Kpl 14,2-32](#).
- [107] [Łk 5,16](#): [Mk 1,35](#).
- [108] [Łk 5,20](#): [Łk 7,48](#).
- [109] [Łk 5,21](#): [Iz 43,25](#); [Łk 7,49](#).
- [110] [Łk 5,22](#): ^a [Łk 6,8](#); [Łk 9,47](#). ^b [Mt 16,8](#).
- [111] [Łk 5,24](#): [J 5,8](#).

- [112] [Łk 5,27](#): [Mt 5,46](#).
- [113] [Łk 5,29-30](#): [Łk 15,1-2](#).
- [114] [Łk 5,34](#): [J 3,29](#).
- [115] [Łk 6,1](#): [Pwt 23,25](#).
- [116] [Łk 6,2](#): [J 5,10](#).
- [117] [Łk 6,4](#): ^a Zob. [Mt 12,4](#). ^b Ww. [Łk 6,3-4](#): [1 Sm 21,1-6](#).
- [118] [Łk 6,7](#): [Łk 14,1](#).
- [119] [Łk 6,8](#): [Łk 5,22](#); [Łk 9,47](#).
- [120] [Łk 6,13](#): [J 6,70](#).
- [121] [Łk 6,15](#): ^a [Dz 1,13](#). ^b Tzn. „Gorliwym”.
- [122] [Łk 6,21](#): ^a [Jr 31,25](#). ^b [Ps 126 \[125\],5-6](#); [Iz 61,3](#); [Ap 7,16-17](#).
- [123] [Łk 6,22](#): [J 15,19](#); [J 16,2](#); [1 P 4,14](#).
- [124] [Łk 6,23](#): [2 Krm 36,16](#); [Mt 23,30-31](#); [Łk 11,47](#).
- [125] [Łk 6,24](#): [Jk 5,1](#).
- [126] [Łk 6,26](#): [Jk 4,4](#).
- [127] [Łk 6,27](#): [Prz 25,21](#); [Rz 12,20](#).
- [128] [Łk 6,28](#): [Rz 12,14](#).
- [129] [Łk 6,29](#): [J 18,22-23](#); [Dz 23,3](#).
- [130] [Łk 6,31](#): [Mt 7,12](#).
- [131] [Łk 6,35](#): [Kpł 25,35-36](#).
- [132] [Łk 6,37](#): [Mt 6,14](#).
- [133] [Łk 6,38](#): [Mk 4,24](#).
- [134] [Łk 6,39](#): [Mt 15,14](#); [Mt 23,16.24](#).
- [135] [Łk 6,40](#): [Mt 10,24-25](#); [J 13,16](#); [J 15,20](#).
- [136] [Łk 6,44](#): [Mt 12,33](#).
- [137] [Łk 6,46](#): [Ml 1,6](#); [Mt 7,21](#).
- [138] [Łk 7,2](#): [J 4,47](#).
- [139] [Łk 7,7](#): Grec. *paîs* - „dziecko”, „niewolnik”, „sługa”, „syn”, „syn adoptowany”. Być może został tu ukazany osobisty stosunek pana do jego sługi.
- [140] [Łk 7,12](#): [1 Krl 17,17](#); [Łk 8,42](#).
- [141] [Łk 7,13](#): [Łk 8,52](#).

[142] [Łk 7,14](#): [Łk 8,54](#).

[143] [Łk 7,15](#): [1 Krl 17,23](#); [2 Krl 4,36](#).

[144] [Łk 7,16](#): [Łk 1,68](#); [Łk 19,44](#).

[145] [Łk 7,19](#): [Ps 40 \[39\].8](#); [Ml 3,1](#); [Ap 1,4.8](#); [Ap 4,8](#).

[146] [Łk 7,22](#): [Iz 35,5](#); [Iz 61,1](#); [Łk 4,18](#).

[147] [Łk 7,26](#): [Łk 1,76](#).

[148] [Łk 7,27](#): [Wj 23,20](#); [Ml 3,1](#).

[149] [Łk 7,28](#): [Łk 1,15](#).

[150] [Łk 7,29](#): [Mt 5,46](#).

[151] [Łk 7,29-30](#): [Mt 21,3](#); [Łk 3,7.12](#).

[152] [Łk 7,34](#): [Łk 15,2](#).

[153] [Łk 7,35](#): Znaczenie tego zwrotu jest niejasne. Chodzi prawdopodobnie o przysłowie. Możliwy jest sens: „I tak każdy na swój sposób chce wykazać swoją mądrość”.

[154] [Łk 7,36](#) Dosł.: „położył się”; zob. [Mt 26,7](#) z przyp.; [Łk 11,7](#).

[155] [Łk 7,37](#): [Mt 26,7](#); [Mk 14,3](#).

[156] [Łk 7,37-38](#): [J 12,3](#).

[157] [Łk 7,44](#): [Rdz 18,4](#).

[158] [Łk 7,45](#): [Rz 16,16](#); [1 Kor 16,20](#); [2 Kor 13,12](#); [1 Tes 5,26](#); [1 P 5,14](#).

[159] [Łk 7,46](#): [Ps 23 \[22\].5](#).

[160] [Łk 7,48-49](#): [Łk 5,20-21](#).

[161] [Łk 7,50](#): [Łk 8,48](#); [Łk 17,19](#); [Łk 18,42](#).

[162] [Łk 8,1](#): [Łk 4,43](#).

[163] [Łk 8,2-3](#): [Mt 27,55-56](#); [Mk 15,40-41](#); [Łk 23,49](#).

[164] [Łk 8,5](#): Dosł.: „ptaki nieba”.

[165] [Łk 8,8](#): [Mt 11,15](#); [Mt 13,43](#); [Mk 4,23](#); [Łk 14,35](#).

[166] [Łk 8,10](#): [Iz 6,9-10](#).

[167] [Łk 8,11](#): [1 P 1,23](#).

[168] [Łk 8,12](#): [1 Kor 1,21](#).

[169] [Łk 8,16](#): [Mt 5,15](#); [Łk 11,33](#).

[170] [Łk 8,17](#): [Mt 10,26](#); [Łk 12,2](#).

[171] [Łk 8,18](#): [Mt 25,29](#); [Łk 19,26](#).

[172] [Łk 8,26](#): Wydarzenie miało miejsce po drugiej stronie Jeziora Galilejskiego (naprzeciw Galilei). Teren ten Łukasz i Marek Łk (5,1) nazywają krainą Gerazeńczyków, natomiast Mateusz Łk (8,28), który mówi o dwóch opętanych, krainą Gadareńczyków.

[173] [Łk 8,28](#): [Mt 8,29](#); [Mk 1,23-24](#); [Mk 5,7](#); [Łk 4,34](#).

[174] [Łk 8,42](#): [Łk 7,12](#).

[175] [Łk 8,48](#): [Łk 7,50](#); [Łk 17,19](#); [Łk 18,42](#).

[176] [Łk 8,52](#): [Łk 7,13](#).

[177] [Łk 8,54](#): [Łk 7,14](#).

[178] [Łk 8,56](#): [Mk 7,36](#); [Łk 5,14](#).

[179] [Łk 9,4](#): [Łk 10,5-7](#).

[180] [Łk 9,5](#): [Łk 10,10-11](#); [Dz 13,51](#).

[181] [Łk 9,7-8](#): [Mt 16,14](#); [Mk 8,28](#); [Łk 9,19](#).

[182] [Łk 9,9](#): [Łk 23,8](#).

[183] [Łk 9,17](#): [2 Krl 4,44](#).

[184] [Łk 9,19](#): [Łk 9,7-8](#).

[185] [Łk 9,20](#): [J 6,68-69](#).

[186] [Łk 9,22](#): [Mt 16,21](#); [Mt 20,18-19](#); [Mk 8,31](#); [Mk 10,33-34](#).

[187] [Łk 9,23](#): [Mt 10,38](#); [Łk 14,27](#).

[188] [Łk 9,24](#): [Mt 10,39](#); [Łk 17,33](#); [J 12,25](#).

[189] [Łk 9,26](#): [Mt 10,33](#); [Łk 12,9](#); [2 Tm 2,12](#).

[190] [Łk 9,31](#): [Łk 9,22](#); [Łk 13,33](#).

[191] [Łk 9,32](#): [J 1,14](#); [2 P 1,16](#).

[192] [Łk 9,35](#): [Ps 2,7](#); [Iz 42,1](#); [Mt 3,17](#); [Mt 12,18](#); [Mk 1,11](#); [Łk 3,22](#); [2 P 1,17](#).

[193] [Łk 9,44](#): ^a Dosł.: „włóżcie do waszych uszu”. ^b [Łk 18,32](#).

[194] [Łk 9,45](#): [Mk 9,32](#); [Łk 18,34](#).

[195] [Łk 9,46](#): [Łk 22,24](#).

[196] [Łk 9,48](#): [Mt 10,40](#); [Łk 10,16](#); [J 13,20](#).

[197] [Łk 9,50](#): [Łk 11,23](#).

[198] [Łk 9,51](#): ^a Dosł.: „zwrócił twarz” - hebraizm, wyrażający podjęcie niepodważalnej decyzji (udania się do Jerozolimy). ^b [Mk 10,32](#).

- [199] [Łk 9,53](#): [J 4,9](#).
- [200] [Łk 9,54](#): [2 Krl 1,10.12](#).
- [201] [Łk 9,58](#): Dosł.: „ptaki nieba”.
- [202] [Łk 9,61](#): [1 Krl 19,20](#).
- [203] [Łk 10,1](#): [Mk 6,7](#).
- [204] [Łk 10,2](#): ^a [J 4,35](#). ^b [Mt 9,37-38](#).
- [205] [Łk 10,4](#): [2 Krl 4,29](#); [Łk 9,3](#).
- [206] [Łk 10,7](#): ^a [1 Tm 5,18](#); [1 Kor 9,6-14](#). ^b [Łk 9,4](#).
- [207] [Łk 10,8](#): [1 Kor 10,27](#).
- [208] [Łk 10,10-11](#): ^a [Łk 9,5](#); [Dz 13,51](#); [Dz 18,6](#). ^b Ww. [Łk 10,4-11](#): [Mt 10,7-14](#).
- [209] [Łk 10,12](#): ^a [Rdz 19,24-25](#). ^b [Mt 11,24](#). ^c [Mt 10,15](#).
- [210] [Łk 10,13-14](#): [Iz 23](#); [Ez 26-28](#); [Jl 3,4-8](#); [Am 1,9-10](#); [Za 9,2-4](#).
- [211] [Łk 10,15](#): ^a [Mt 11,23](#) z przyp. ^b [Iz 14,13.15](#).
- [212] [Łk 10,16](#): [Mt 10,40](#); [J 5,23](#); [J 15,23](#).
- [213] [Łk 10,18](#): ^a [Iz 14,12](#). ^b [J 12,31](#); [Ap 12,8-9](#).
- [214] [Łk 10,19](#): ^a [Rdz 3,14](#); [Ps 91 \[90\].13](#); [Mk 16,18](#). ^b [Mk 16,18](#).
- [215] [Łk 10,20](#): ^a [Mt 7,22](#). ^b [Wj 32,32](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#).
- [216] [Łk 10,21](#): [1 Kor 1,26-28](#).
- [217] [Łk 10,22](#): ^a [J 3,35](#). ^b [J 10,15](#).
- [218] [Łk 10,23](#): [Mt 13,16](#).
- [219] [Łk 10,24](#): [1 P 1,10](#).
- [220] [Łk 10,25](#): ^a [Mt 22,35](#). ^b [Mt 19,26](#); [Mk 10,17](#); [Łk 18,18](#).
- [221] [Łk 10,27](#): ^a [Pwt 6,5](#); [Pwt 10,12](#); [Joz 22,5](#); [Mt 22,37](#); [Mk 12,33](#). ^b [Kpł 19,18](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).
- [222] [Łk 10,28](#): [Kpł 18,5](#); [Rz 10,5](#); [Ga 3,12](#).
- [223] [Łk 10,30](#): Jerozolima leży ok. 1100 m wyżej niż Jerycho.
- [224] [Łk 10,38-39](#): [J 11,1](#); [J 12,2-3](#).
- [225] [Łk 10,42](#): Możliwe jest też tłumaczenie „lepszą”.
- [226] [Łk 11,1](#): [Łk 5,33](#).
- [227] [Łk 11,4](#): Najstarsze rękopisy w *Modlitwie Pańskiej* nie zawierają następujących fragmentów z [Mt 6,9-13](#): „(...) który jesteś w niebie, (...),

niech się spełnia Twoja wola jak w niebie, tak i na ziemi, (...), ale zachowaj nas od złego”.

[228] [Łk 11,7](#); [Mt 26,10](#); [Łk 18,5](#); [Ga 6,17](#).

[229] [Łk 11,11](#): Najważniejsze rękopisy opuszczają w tym miejscu: „o chleb, poda mu kamień”.

[230] [Łk 11,15](#): ^a [Mt 10,25](#). ^b [Mt 9,34](#).

[231] [Łk 11,16](#); [Mt 12,38](#); [Mt 16,1](#); [Mk 8,11](#); [1 Kor 1,22](#).

[232] [Łk 11,20](#): [Wj 8,19](#).

[233] [Łk 11,21](#): Dosł.: „jest w pokoju”.

[234] [Łk 11,23](#); [Mk 9,40](#); [Łk 9,50](#).

[235] [Łk 11,26](#): [J 5,14](#).

[236] [Łk 11,27](#): ^a [Łk 1,28.42.48](#). ^b Dosł.: „błogosławione łono, które Cię nosiło i piersi, które ssałeś”.

[237] [Łk 11,28](#): Tekst grecki używa przysłówka *menoûn*, który oznaczać może zarówno przeciwstawienie, jak i potwierdzenie, wobec czego można też tłumaczyć: „Błogosławieni są raczej ci...”, jak i: „Błogosławieni są również ci...”.

[238] [Łk 11,29](#): ^a [1 Kor 1,22](#). ^b [Mt 16,4](#).

[239] [Łk 11,31](#): [1 Krl 10,1-10](#); [2 Krn 9,1-2](#).

[240] [Łk 11,32](#): [Jon 3,8.10](#).

[241] [Łk 11,33](#): [Mt 5,15](#).

[242] [Łk 11,37](#): [Łk 7,36](#); [Łk 14,1](#).

[243] [Łk 11,38](#): [Mt 15,2](#).

[244] [Łk 11,42](#): [Kpł 27,30](#).

[245] [Łk 11,51](#): ^a [Rdz 4,8](#). ^b [Mt 23,35](#) z przyp.

[246] [Łk 11,54](#): [Łk 20,20](#).

[247] [Łk 12,1](#): [Mt 16,6](#); [Mk 8,15](#).

[248] [Łk 12,2](#): [Mt 10,26](#); [Mk 4,22](#); [Łk 8,17](#).

[249] [Łk 12,5](#): [Mt 5,22](#).

[250] [Łk 12,6](#): [Mt 10,29](#) z przyp.

[251] [Łk 12,7](#): ^a [Łk 21,18](#); [Dz 27,34](#). ^b [Łk 12,24](#).

[252] [Łk 12,9](#): [Łk 9,26](#).

[253] [Łk 12,10](#): [Mk 3,28-29](#).

- [254] [Łk 12,11-12](#); [Mk 13,11](#); [Łk 21,12-15](#).
- [255] [Łk 12,14](#): [Wj 2,14](#); [Dz 7,27](#).
- [256] [Łk 12,15](#): [1 Tm 6,9-10](#).
- [257] [Łk 12,19-20](#): [Syr 11,19](#).
- [258] [Łk 12,21](#): [Mt 6,20](#).
- [259] [Łk 12,24](#): ^a [Ps 147,9](#). ^b [Ps 12,7](#).
- [260] [Łk 12,25](#): Dosł.: „może do swego wieku dodać łokieć” lub „może do swego wzrostu dodać łokieć”.
- [261] [Łk 12,27](#): [1 Krl 10,4-7](#); [2 Krm 9,3-6](#).
- [262] [Łk 12,30](#): Dosł.: „narody świata”.
- [263] [Łk 12,32](#): [Łk 22,29](#); [Ap 1,6](#).
- [264] [Łk 12,33](#): [Mt 19,21](#); [Mk 10,21](#); [Łk 18,22](#).
- [265] [Łk 12,35](#): ^a [Wj 12,11](#); [1 Krl 18,46](#); [2 Krl 4,29](#); [2 Krl 9,1](#); [Hi 38,3](#); [Hi 40,7](#); [Prz 31,17](#); [Jr 1,17](#); [Ef 6,14](#); [1 P 1,13](#). ^b [Mt 25,1.7](#).
- [266] [Łk 12,36](#): [Mk 13,35-37](#); [Mt 25,6](#).
- [267] [Łk 12,37](#): [Łk 17,7-8](#); [J 13,4](#).
- [268] [Łk 12,38](#): Noc (od godz. 18⁰⁰ do godz. 6⁰⁰) była podzielona na cztery straże trwające po trzy godziny.
- [269] [Łk 12,39](#): [1 Tes 5,2](#).
- [270] [Łk 12,39-40](#): [Mt 24,43-44](#).
- [271] [Łk 12,44](#): [Mt 25,21.23](#).
- [272] [Łk 12,47](#): [Jk 4,17](#).
- [273] [Łk 12,50](#): [Mk 10,38-39](#).
- [274] [Łk 12,51](#): [Łk 2,14](#).
- [275] [Łk 12,53](#): [Mi 7,6](#).
- [276] [Łk 12,54-56](#): [Mt 16,2-3](#).
- [277] [Łk 12,59](#): Dosł.: „pieniążka”.
- [278] [Łk 13,1](#): [Dz 5,37](#).
- [279] [Łk 13,2](#): [J 9,2](#).
- [280] [Łk 13,3](#): [Ps 7,13](#).
- [281] [Łk 13,5](#): [Ps 7,13](#).
- [282] [Łk 13,6](#): [Ha 3,17](#); [Mt 21,19](#); [Mk 11,13](#).

[283] [Łk 13,8](#): [2 P 3,9.15](#).

[284] [Łk 13,14](#): ^a [Mt 12,10](#); [Mk 3,2](#); [Łk 6,7](#); [J 5,16](#); [J 7,23](#); [J 9,14.16](#). ^b [Wj 20,9-10](#); [Pwt 5,13-14](#).

[285] [Łk 13,15](#): [Łk 14,5](#).

[286] [Łk 13,16](#): [Łk 19,9](#).

[287] [Łk 13,19](#): ^a Dosł.: Zob. przyp. do [Łk 8,5](#). ^b [Dn 4,12.21](#); [Ez 17,23](#); [Ez 31,6](#).

[288] [Łk 13,21](#): Dosł.: „z trzema satonami mąki”. Saton - zhellenizowana nazwa hebrajskiej miary towarów sypkich i ciekłych o objętości ok. 13 litrów.

[289] [Łk 13,24](#): [1 Tm 6,12](#); [Mk 10,25](#).

[290] [Łk 13,25](#): [Mt 25,10-12](#).

[291] [Łk 13,27](#): [Ps 6,9](#).

[292] [Łk 13,29](#): ^a [Ps 107 \[106\].3](#). ^b [Łk 14,15](#); ww. [Łk 13,28-29](#): [Mt 8,11-12](#).

[293] [Łk 13,30](#): [Mt 19,30](#); [Mt 20,16](#); [Mk 10,31](#).

[294] [Łk 13,34](#): Dosł.: „gniazdo”.

[295] [Łk 13,35](#): ^a [1 Krl 9,7-8](#); [Jr 12,7](#); [Jr 22,5](#). ^b [Ps 118 \[117\].26](#).

[296] [Łk 14,1](#): [Łk 11,37](#).

[297] [Łk 14,3](#): [Łk 6,9](#).

[298] [Łk 14,5](#): [Mt 12,11](#); [Łk 13,15](#).

[299] [Łk 14,6](#): [Mt 22,46](#).

[300] [Łk 14,7](#): [Mt 23,6](#).

[301] [Łk 14,8-10](#): [Prz 25,6-7](#).

[302] [Łk 14,11](#): [Mt 23,12](#); [Łk 18,14](#).

[303] [Łk 14,14](#): [J 5,29](#).

[304] [Łk 14,15](#): [Łk 13,29](#).

[305] [Łk 14,20](#): [1 Kor 7,33](#).

[306] [Łk 14,26](#): [Pwt 33,9](#); [Mt 8,34](#); [Łk 9,23](#); [Łk 18,29](#); [J 12,25](#).

[307] [Łk 14,27](#): [Mt 10,38](#); [Mt 16,24](#); [Mk 8,34](#); [Łk 9,23](#); ww. [Łk 14,26-27](#): [Mt 10,37-38](#).

[308] [Łk 14,35](#): [Mt 11,15](#); [Mt 13,9](#); [Mt 13,43](#); [Mk 4,9.23](#); [Łk 8,8](#).

[309] [Łk 15,1](#): [Mt 5,46](#).

[310] [Łk 15,2](#): [Łk 5,30](#).

- [311] [Łk 15,4](#); [Ez 34,11.16](#); [Łk 19,10](#).
- [312] [Łk 15,12](#): Grec. *tòn bíon* - możliwe jest też tłumaczenie: „środki na życie, na utrzymanie”.
- [313] [Łk 15,13](#): [Prz 29,3](#).
- [314] [Łk 15,18](#): [Ps 51 \[50\].6](#).
- [315] [Łk 15,20](#): [Tb 11,9](#).
- [316] [Łk 15,23](#): Grec. *thýsate* - możliwe jest też tłumaczenie: „zabijcie na ofiarę”.
- [317] [Łk 15,24](#): [Ef 2,1.5](#); [Ef 5,14](#).
- [318] [Łk 15,28](#): Grec. *parekálei* ma wiele znaczeń: „przywołać”, „zapraszać”, „pokrzepiać”, „podnosić na duchu” itp.
- [319] [Łk 15,31](#): [J 17,10](#).
- [320] [Łk 16,8](#): [Ef 5,8](#); [1 Tes 5,5](#).
- [321] [Łk 16,9](#): Dosł.: „do wiecznych namiotów”.
- [322] [Łk 16,10-12](#): [Mt 25,20-30](#); [Łk 19,17-26](#).
- [323] [Łk 16,13](#): [Mt 6,24](#) z przyp.
- [324] [Łk 16,15](#): ^a [Mt 23,28](#); [Łk 18,9-14](#). ^b [Prz 24,12](#) (LXX).
- [325] [Łk 16,16](#): [Mt 11,12-13](#).
- [326] [Łk 16,17](#): [Mt 5,18](#).
- [327] [Łk 16,18](#): [Mt 5,32](#); [Mt 19,9](#); [Mk 10,11-12](#); [1 Kor 7,10-11](#).
- [328] [Łk 16,21](#): [Mt 15,27](#); [Mk 7,28](#); [Łk 15,16](#).
- [329] [Łk 16,22](#): Dosł.: „na łono”.
- [330] [Łk 16,31](#): [J 11,44-48](#).
- [331] [Łk 17,3](#): [Mt 18,15](#).
- [332] [Łk 17,5](#): [Mk 9,24](#).
- [333] [Łk 17,6](#): [Mt 17,20](#); [Mt 21,21](#).
- [334] [Łk 17,11](#): ^a [Łk 9,51](#); [Łk 13,22](#). ^b [Łk 9,52](#); [J 4,4](#).
- [335] [Łk 17,12](#): [Kpł 13,46](#).
- [336] [Łk 17,13](#): [Mt 9,27](#); [Mt 15,22](#); [Łk 18,38](#).
- [337] [Łk 17,14](#): [Kpł 14,2-3](#); [Łk 5,14](#).
- [338] [Łk 17,19](#): [Łk 7,50](#); [Łk 18,42](#).
- [339] [Łk 17,20](#): [J 3,3](#); [J 18,36](#).

[340] [Łk 17,21](#): ^a [Mk 13,21](#); [Łk 17,23](#). ^b Możliwe jest też tłumaczenie: „w was”.

[341] [Łk 17,23](#): ^a [Mk 13,21](#); [Łk 17,21](#). ^b [Łk 21,8](#).

[342] [Łk 17,25](#): [Mt 16,21](#); [Mt 17,22-23](#); [Mt 20,18-19](#); [Mk 8,31](#); [Mk 9,31](#); [Mk 10,33-34](#); [Łk 9,22](#); [Łk 18,32-33](#).

[343] [Łk 17,26](#): [Rdz 6,5-12](#).

[344] [Łk 17,27](#): [Rdz 7,6-23](#).

[345] [Łk 17,28](#): [Rdz 18,20-21](#); [Rdz 19,1-14](#).

[346] [Łk 17,29](#): [Rdz 19,15-29](#).

[347] [Łk 17,31](#): [Mt 24,17-18](#); [Mk 13,15-16](#).

[348] [Łk 17,31-32](#): [Rdz 19,17-26](#).

[349] [Łk 17,33](#): [Mt 10,39](#); [Mt 16,25](#); [Mk 8,35](#); [Łk 9,24](#); [J 12,25](#).

[350] [Łk 17,35](#): Późniejsze rękopisy dodają: „**36** Dwóch będzie na roli, jednego zabiorą, a drugiego zostawia”.

[351] [Łk 17,37](#): [Hi 39,30](#).

[352] [Łk 18,1](#): [Rz 12,12](#); [Kol 4,2](#); [1 Tes 5,17](#).

[353] [Łk 18,5](#): [Łk 11,7-8](#).

[354] [Łk 18,10](#): [Mt 5,46](#).

[355] [Łk 18,12](#): [Rdz 14,20](#); [Mt 23,23](#).

[356] [Łk 18,13](#): ^a [Łk 23,48](#). ^b [Ps 51 \[50\],3](#).

[357] [Łk 18,14](#): [Mt 23,12](#); [Łk 14,11](#).

[358] [Łk 18,15](#): Dosł.: „aby mógł ich dotknąć”.

[359] [Łk 18,17](#): [Mt 18,3](#).

[360] [Łk 18,18](#): [Łk 10,25](#).

[361] [Łk 18,20](#): [Wj 20,12-16](#); [Pwt 5,16-20](#).

[362] [Łk 18,22](#): [Mt 6,20](#); [Syr 29,11](#).

[363] [Łk 18,27](#): [Mk 14,36](#).

[364] [Łk 18,31](#): [Łk 24,25-27.44](#).

[365] [Łk 18,32-33](#): [Łk 9,22.44](#).

[366] [Łk 18,34](#): [Mk 9,32](#).

[367] [Łk 18,38](#): [Mt 9,27](#); [Mt 15,22](#); [Łk 17,13](#).

[368] [Łk 18,41](#): [Mk 10,36](#).

[369] [Łk 18,42](#): [Łk 7,50](#); [Łk 17,19](#).

[370] [Łk 19,2](#): [Mt 5,46](#).

[371] [Łk 19,7](#): [Łk 5,30](#); [Łk 15,2](#).

[372] [Łk 19,8](#): [Wj 22,1](#).

[373] [Łk 19,9](#): ^a [Dz 16,31-34](#). ^b [Łk 13,16](#).

[374] [Łk 19,10](#): [Ez 34,16](#); [Łk 15,4.6.9](#).

[375] [Łk 19,12](#): [Mk 13,34](#).

[376] [Łk 19,13](#): Mina (= sto drachm) miara wagowa, ok. 575 g. Używana również jako jednostka monetarna - mina srebrna.

[377] [Łk 19,17](#): [Łk 16,10](#).

[378] [Łk 19,23](#): Dosł.: „srebra na stół” (domyślne: bankiera).

[379] [Łk 19,26](#): [Mt 13,12](#); [Mk 4,25](#); [Łk 8,18](#).

[380] [Łk 19,32](#): [Łk 22,13](#).

[381] [Łk 19,36](#): [2 Krl 9,13](#).

[382] [Łk 19,38](#): ^a [Ps 118 \[117\],26](#). ^b [Łk 2,14](#).

[383] [Łk 19,41](#): [J 11,35](#).

[384] [Łk 19,42](#): [Pwt 32,29](#); [Iz 6,9-10](#); [Mt 13,14](#); [Mk 4,12](#); [Łk 8,10](#); [Dz 28,26-27](#); [Rz 11,8.10](#).

[385] [Łk 19,44](#): ^a [Ps 137 \[136\],9](#). ^b [Mt 24,2](#); [Mk 13,2](#); [Łk 21,6](#). ^c [Łk 1,68](#).

[386] [Łk 19,46](#): ^a [Iz 56,7](#). ^b [Jr 7,11](#).

[387] [Łk 19,47](#): [Łk 21,37](#); [Łk 22,53](#); [J 18,20](#).

[388] [Łk 19,47-48](#): [Mt 21,46](#); [Mk 12,12](#); [Mk 14,1-2](#); [Łk 20,19](#); [Łk 22,2](#); [J 5,18](#); [J 7,30](#).

[389] [Łk 20,4](#): [Mt 3,6.11](#); [Mk 1,4.5.8](#); [Łk 3,3.16](#); [J 1,25-26](#); [Dz 1,22](#); [Dz 10,37](#); [Dz 13,24](#); [Dz 18,25](#); [Dz 19,3.4](#).

[390] [Łk 20,5](#): [Mt 21,32](#).

[391] [Łk 20,9](#): [Iz 5,1](#).

[392] [Łk 20,10-12](#): [2 Krn 36,15-16](#).

[393] [Łk 20,17](#): [Mt 21,42](#); [Ps 118 \[117\],22](#).

[394] [Łk 20,19](#): [Mt 12,12](#); [Mt 14,1-2](#); [Łk 19,47-48](#); [Łk 22,2](#); [J 5,18](#); [J 7,30](#).

[395] [Łk 20,20](#): [Łk 11,54](#).

[396] [Łk 20,21](#): [J 3,2](#).

- [397] [Łk 20,22](#): [Rz 13,6-7](#).
- [398] [Łk 20,27](#): [Dz 23,8](#).
- [399] [Łk 20,28](#): [Rdz 38,8](#); [Pwt 25,5](#).
- [400] [Łk 20,36](#): [Ga 4,5-7](#).
- [401] [Łk 20,37](#): ^a [Wj 3,6](#). ^b [Wj 3,6.15.16](#).
- [402] [Łk 20,38](#): [Rz 14,8-9](#).
- [403] [Łk 20,42-43](#): [Ps 110 \[109\],1](#).
- [404] [Łk 21,3-4](#): [2 Kor 8,12](#).
- [405] [Łk 21,6](#): [Łk 19,44](#).
- [406] [Łk 21,8](#): [Dn 7,22](#); [Flp 4,5](#).
- [407] [Łk 21,9](#): [Dn 2,28](#).
- [408] [Łk 21,10](#): [Iz 19,2](#); [2 Krn 15,6](#).
- [409] [Łk 21,12](#): [Mt 10,18](#); [Łk 12,11](#).
- [410] [Łk 21,14-15](#): [Mt 10,19](#); [Łk 12,11-12](#); [Dz 6,10](#).
- [411] [Łk 21,16-18](#): [1 Sm 14,45](#); [Mt 10,21-22](#); [Łk 12,7](#).
- [412] [Łk 21,22](#): [Pwt 32,35](#); [Oz 9,7](#); [Jr 46,10](#).
- [413] [Łk 21,23](#): [1 Kor 7,26](#).
- [414] [Łk 21,24](#): ^a [Jr 21,7](#); [Syr 28,18](#). ^b [Ezd 9,7](#). ^c [Za 12,3](#) (LXX); [Ps 79 \[78\],1](#); [Iz 63,18](#); [Dn 9,26](#); [1 Mch 3,45.51](#). ^d [Dn 12,7](#); [Tb 14,5](#); [Rz 11,25](#); [Ap 11,2](#).
- [415] [Łk 21,25](#): ^a [Iz 13,10](#); [Ap 6,12-13](#). ^b [Ps 46 \[45\],3-4](#); [Ps 65 \[64\],8](#); [Iz 24,19](#) (LXX); [Mdr 5,22](#).
- [416] [Łk 21,26](#): [Ag 2,6.21](#).
- [417] [Łk 21,27](#): [Dn 7,13-14](#); [Mt 26,64](#); [Ap 1,7](#).
- [418] [Łk 21,28](#): ^a Dosł.: „wyprostujcie się”, „stańcie prosto”. ^b [Rz 13,11](#).
- [419] [Łk 21,33](#): [Łk 16,17](#).
- [420] [Łk 21,34](#): [Mt 24,48-50](#); [Łk 17,27](#); [1 Tes 5,3](#).
- [421] [Łk 21,35](#): [Iz 24,17](#).
- [422] [Łk 21,36](#): ^a [Mk 13,33](#). ^b [Ap 6,17](#).
- [423] [Łk 21,37](#): ^a [Łk 19,47](#). ^b [Łk 22,39](#).
- [424] [Łk 22,1](#): [Wj 12,1-27](#).

- [425] [Łk 22,2](#); [Mt 21,46](#); [Mk 12,12](#); [Mk 14,1-2](#); [Łk 19,47-48](#); [Łk 20,19](#); [J 5,18](#); [J 7,30](#).
- [426] [Łk 22,3](#): [J 13,2](#); [Dz 1,17](#).
- [427] [Łk 22,5](#): Dosł.: „srebro”.
- [428] [Łk 22,7](#): [Wj 12,6.14.15](#).
- [429] [Łk 22,8](#): [Wj 12,8-11](#).
- [430] [Łk 22,13](#): [Łk 19,32](#).
- [431] [Łk 22,14](#): Dosł.: „położył się”.
- [432] [Łk 22,16](#): [Łk 13,29](#).
- [433] [Łk 22,19](#): [Łk 24,30](#); [Dz 27,35](#).
- [434] [Łk 22,20](#): ^a Dosł.: „po spożyciu” (posiłku). ^b [Wj 24,8](#); [Jr 31,31](#); [Jr 32,40](#); [Za 9,11](#).
- [435] [Łk 22,21](#): [Ps 41 \[40\],10](#); [J 13,21](#).
- [436] [Łk 22,23](#): [J 13,22](#).
- [437] [Łk 22,24](#): [Mt 18,1](#); [Mk 9,34](#); [Łk 9,46](#).
- [438] [Łk 22,26](#): [Mt 23,11](#); [Mk 9,35](#).
- [439] [Łk 22,25-27](#): [Mt 20,25-27](#); [Mk 10,42-44](#); [J 13,4-16](#).
- [440] [Łk 22,29](#): [Łk 12,32](#).
- [441] [Łk 22,30](#): [Mt 19,28](#).
- [442] [Łk 22,31](#): ^a [2 Kor 2,11](#). ^b [Am 9,9](#).
- [443] [Łk 22,33](#): [Łk 22,54](#).
- [444] [Łk 22,34](#): [Łk 22,61](#).
- [445] [Łk 22,35](#): [Mt 10,9-10](#); [Mk 6,8-9](#); [Łk 9,3](#); [Łk 10,4](#).
- [446] [Łk 22,36](#): [Łk 22,49](#).
- [447] [Łk 22,37](#): [Iz 53,12](#); [Łk 12,50](#).
- [448] [Łk 22,39](#): ^a [Łk 21,37](#). ^b [J 18,1](#).
- [449] [Łk 22,40](#): [Łk 22,46](#).
- [450] [Łk 22,42](#): [Mt 6,10](#).
- [451] [Łk 22,46](#): [Łk 22,40](#).
- [452] [Łk 22,49](#): [Łk 22,36](#).
- [453] [Łk 22,50](#): [J 18,26](#).
- [454] [Łk 22,52](#): [Łk 22,37](#).

- [455] [Łk 22,53](#): ^a [Łk 19,47](#); [Łk 21,37](#). ^b [J 7,30](#); [J 8,20](#). ^c [Kol 1,13](#).
- [456] [Łk 22,54](#): [Łk 22,33](#).
- [457] [Łk 22,61](#): [Łk 22,34](#).
- [458] [Łk 22,67](#): ^a [J 10,24](#). ^b [J 3,12](#); [Łk 8,45](#).
- [459] [Łk 22,69](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Dz 7,56](#).
- [460] [Łk 22,70](#): [Mt 4,3.6](#); [Łk 4,3.9](#).
- [461] [Łk 23,2](#): [Łk 20,25](#).
- [462] [Łk 23,3](#): [1 Tm 6,13](#).
- [463] [Łk 23,7](#): [Łk 3,1](#).
- [464] [Łk 23,8](#): [Łk 9,9](#).
- [465] [Łk 23,16](#): „17 A miał obowiązek uwalniać im jednego w związku z tym świętem” - najstarsze rękopisy nie zawierają tego wiersza.
- [466] [Łk 23,29](#): Dosł.: „bezpłodne, łona, które nie rodziły i piersi, które nie karmiły”; [Łk 21,23](#).
- [467] [Łk 23,30](#): [Oz 10,8](#); [Ap 6,16](#).
- [468] [Łk 23,33](#): [Iz 53,12](#).
- [469] [Łk 23,34](#): ^a [Iz 53,12](#); [Mt 5,44](#); [Dz 7,60](#). ^b [Ps 22 \[21\],18](#).
- [470] [Łk 23,35-36](#): ^a [Ps 22 \[21\],7-8](#). ^b [Ps 69 \[68\],21](#).
- [471] [Łk 23,42](#): [Mt 16,28](#).
- [472] [Łk 23,44](#): ^a Według naszej rachuby czasu - około dwunastej. ^b Do godziny piętnastej naszego czasu.
- [473] [Łk 23,44-45](#): ^a [Am 8,9](#). ^b [Wj 26,31-33](#); [Wj 36,35](#).
- [474] [Łk 23,46](#): [Ps 31 \[30\],6](#); [Dz 7,59](#).
- [475] [Łk 23,48](#): [Łk 18,13](#).
- [476] [Łk 23,49](#): ^a [Ps 38 \[37\],12](#); [Ps 88 \[87\],9](#). ^b [Łk 8,2](#); [Łk 23,55](#).
- [477] [Łk 23,51](#): [Łk 2,25.38](#).
- [478] [Łk 23,53](#): [Łk 19,30](#).
- [479] [Łk 23,54](#): ^a Piątek przed świętem Paschy. ^b Szabat zaczynał się o zmroku, a jaśniał od zapalanych świec.
- [480] [Łk 23,55](#): [Łk 8,2](#); [Łk 23,49](#).
- [481] [Łk 23,56](#): [Wj 12,16](#); [Wj 20,10](#); [Pwt 5,14](#).
- [482] [Łk 24,1](#): [J 20,19](#); [Dz 20,7](#); [1 Kor 16,2](#).

- [483] [Łk 24,4](#); [2 Mch 3,26](#); [Dz 1,10](#).
- [484] [Łk 24,5](#); [Łk 2,9](#).
- [485] [Łk 24,7](#); [Mt 16,21](#); [Mt 17,22-23](#); [Mt 20,18-19](#); [Mk 8,31](#); [Mk 9,31](#); [Mk 10,33-34](#); [Łk 9,22](#); [Łk 17,25](#); [Łk 18,32-33](#); [Dz 17,3](#).
- [486] [Łk 24,8](#); [J 2,22](#).
- [487] [Łk 24,10](#); [Łk 8,2-3](#).
- [488] [Łk 24,13](#): Stadion - grecka miara długości równa ok. 185 m.
- [489] [Łk 24,15](#); [Mt 18,20](#); [Mk 16,12](#).
- [490] [Łk 24,19](#); [Mt 21,11](#).
- [491] [Łk 24,21](#); [Łk 1,68](#); [Łk 2,38](#).
- [492] [Łk 24,22-23](#); [Mt 28,1-8](#); [Mk 16,1-8](#); [Łk 24,1-11](#).
- [493] [Łk 24,24](#); [J 20,3-8](#).
- [494] [Łk 24,25](#); [Łk 24,44](#).
- [495] [Łk 24,26](#): ^a [Mt 16,21](#); [Mk 8,31](#); [Łk 9,22](#); [Łk 17,25](#); [Dz 17,3](#). ^b [J 7,39](#); [J 12,16.23](#); [J 13,31-32](#); [J 17,1.5](#); [Dz 3,13](#).
- [496] [Łk 24,27](#); [Pwt 18,15](#); [Ps 22 \[21\],2-19](#); [Iz 53](#); [Łk 24,44](#).
- [497] [Łk 24,30](#); [Łk 22,19](#).
- [498] [Łk 24,34](#); [1 Kor 15,4-5](#).
- [499] [Łk 24,36](#); [1 Kor 15,5](#).
- [500] [Łk 24,37](#); [Mt 14,26](#).
- [501] [Łk 24,41](#); [J 21,5](#).
- [502] [Łk 24,42](#); [J 21,9-10](#). Niektóre rękopisy dodają: „i trochę z plastra miodu”.
- [503] [Łk 24,44](#); [Łk 18,31](#); [Łk 24,27](#).
- [504] [Łk 24,46](#): ^a [Iz 53](#). ^b [Oz 6,2](#).
- [505] [Łk 24,47](#); [1 Tm 3,16](#).
- [506] [Łk 24,48](#); [J 15,27](#); [Dz 1,8](#).
- [507] [Łk 24,49](#); [J 14,16](#); [J 15,26](#); [J 16,7](#); [Dz 1,4](#).
- [508] [Łk 24,51](#); [Dz 1,9](#).
- [509] [Łk 24,52](#): ^a [J 14,28](#); [J 16,22](#). ^b [Dz 1,12](#).

PRZYPISY DO EWANGELII WEDŁUG ŚW. JANA

[1] [J 1,1](#): ^a W oryginale greckim forma imperfectum (czas przeszły niedokonany) od czasownika *być* (*eînai*) zawiera sens trwania, który oddają takie polskie terminy, jak: *trwało*, *istniało*. ^b [Ap 19,13](#). ^c Grec. *pròs tòn theón* - „zwrócone ku Bogu”. Zwrot ten dotychczas był przekładany statycznie - „u Boga”. Tymczasem Jan we wszystkich miejscach swojej Ewangelii posługuje się nim w znaczeniu dynamicznym, a nie statycznym.

[2] [J 1,1-2](#); [J 17,5](#); [1 J 1,1-2](#).

[3] [J 1,3](#): Krytyka tekstu wykazuje, że interpunkcja w. 3 w naszym przekładzie jest zgodna z interpunkcją przekazaną przez najstarsze rękopisy: P^{75c} (z korektą, III w.), przez zawierające częściową interpunkcję kodeksy majuskułowe: C (V w.), D (V w.), L (IX w.), W^s (w dodatku, V w.), 050* (z pierwszej ręki, IX w.), l 2211 (lekcjonarz, X w.) i inne oraz przez niektóre wersje: b (łacińska, V w.), vg^s (Vulgata Sixtina, 1590 r.), sy^c (syryjska Curetoniana, III-IV w.), sa (sahidyckie), a także przez takich Ojców Kościoła i pisarzy kościelnych jak: Ptolemeusz (według Ireneusza - przed 180 r.), Teofil Aleksandryjski († 412 r.), Ireneusz (przekład łaciński, przed 395 r.), Tertulian († po 220 r.), Klemens Aleksandryjski († przed 215 r.), Orygenes († 254 r.). Interpunkcja przekazywana natomiast przez Biblię Tysiąclecia („3 Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało [z tego], co się stało. ⁴ W Nim było życie, a życie...” czy Warszawską, pojawiła się na Wschodzie w IV w. u Euzebiusza († 339), Dydy († 398), Jana Chryzostoma († 407), Teodora († 428). Rozpowszechniła się zaś w V w., i to na skutek polemiki z arianami. Interpunkcja w. 4 jest natomiast konsekwencją przyjętej interpunkcji w w. 3 i logiki tekstu, budowanej na podstawie jego egzegezy; zob. [Mdr 9,1](#); [J 1,10](#); [1 Kor 8,6](#); [Kol 1,16-17](#); [Hbr 1,2](#).

[4] [J 1,4](#); [J 5,26](#).

[5] [J 1,5](#); [J 3,19](#).

[6] [J 1,6](#); [Mt 3,1](#); [Mk 1,4](#); [Łk 1,13.17.76](#); [Łk 3,2](#).

[7] [J 1,8](#): [J 1,20](#).

[8] [J 1,9](#): [1 J 2,8](#).

[9] [J 1,10](#): ^a [J 1,14](#). ^b [J 1,3](#); [1 Kor 8,6](#); [Kol 1,16](#); [Hbr 1,2](#). ^c [J 17,25](#).

[10] [J 1,12](#): [Ga 3,26](#).

[11] [J 1,13](#): [J 3,3.5.6](#); [Jk 1,18](#); [1 P 1,23](#); [1 J 3,9](#); [1 J 5,18](#).

[12] [J 1,14](#): ^a [Rz 1,3](#); [Ga 4,4](#); [Flp 2,7](#); [1 Tm 3,16](#); [Hbr 2,14](#); [1 J 4,2](#). ^b [Iz 60,1-2](#); [Łk 9,32](#); [J 2,11](#).

[13] [J 1,15](#): ^a [Mt 3,11](#); [Mk 1,7](#); [J 1,27](#). ^b [J 1,30](#).

[14] [J 1,16](#): [Kol 2,10](#).

[15] [J 1,17](#): [Wj 31,18](#); [Wj 34,28](#); [J 7,19](#).

[16] [J 1,18](#): ^a [Wj 33,20](#); [J 6,46](#); [1 Tm 6,16](#); [1 J 4,12](#). ^b [Mt 11,27](#); [Łk 10,22](#).

[17] [J 1,20](#): [J 3,28](#).

[18] [J 1,21](#): ^a [Mt 11,14](#); [Mt 17,11-13](#); [Mk 9,13](#). ^b [Pwt 18,15.18](#); [J 6,14](#); [J 7,40](#); [Dz 3,22](#); [Dz 7,37](#).

[19] [J 1,23](#): [Iz 40,3](#); [Mt 3,3](#); [Mk 1,3](#); [Łk 3,4](#).

[20] [J 1,25-26](#): [Mt 21,25](#); [Mk 11,30](#); [Łk 20,4](#); [J 1,33](#).

[21] [J 1,27](#): ^a [J 1,15](#). ^b [Dz 13,25](#).

[22] [J 1,28](#): [Mt 3,13](#); [J 10,40](#).

[23] [J 1,29](#): ^a [J 1,36](#). ^b [Iz 53,6-7](#); [Dz 8,32](#); [2 P 1,18-19](#).

[24] [J 1,30](#): [J 1,15](#).

[25] [J 1,32](#): [Mt 3,16](#); [Mk 1,10](#); [Łk 3,22](#).

[26] [J 1,34](#): [Mt 3,17](#); [Mt 17,5](#); [Mt 27,54](#); [Mk 9,7](#); [Mk 15,39](#); [Łk 9,35](#); [J 20,31](#); [Dz 9,20](#).

[27] [J 1,36](#): [J 1,29](#).

[28] [J 1,39](#): Tzn. około godziny szesnastej naszego czasu.

[29] [J 1,41](#): [J 4,25](#).

[30] [J 1,40-42](#): ^a [Mt 4,18-20](#); [Mk 1,16-18](#). ^b [Mt 10,2](#); [Mt 16,18](#); [Mk 3,16](#); [Łk 6,14](#).

[31] [J 1,44](#): [J 12,21](#).

[32] [J 1,45](#): [Pwt 18,18](#); [Iz 7,14](#); [Iz 9,6](#); [Ez 34,23](#).

[33] [J 1,49](#): ^a [Ps 2,7](#); [Mt 3,17](#); [Mt 14,33](#); [Mt 16,16](#); [Mk 1,11](#); [Mk 3,11](#); [Łk 3,22](#); [Łk 4,41](#); [J 11,27](#); [Dz 13,33](#). ^b [So 3,15](#); [Mt 27,42](#); [Mk 15,32](#); [J 12,13](#).

[34] [J 1,51](#): [Rdz 28,12](#).

[35] [J 2,1](#): [J 4,46](#).

[36] [J 2,4](#): ^a Dosł.: *Ti emoi. kai. soi* - „Co Mnie i tobie”. Zwrot grecki, obecny w LXX, tłumaczy wyrażenie hebrajskie *ma^h-llî wālāḳ*. Oznacza wynikającą z kontekstu separację, oddzielenie między dwiema rzeczywistościami, do których się odnosi - tutaj między prośbą Marii a jej spełnieniem. Jezus daje do zrozumienia, że zwykłą prośbę Marii przenosi na plan mesjański („niewiasto” - zob. [Rdz 3,15](#); [J 19,26](#)). ^b „Jeszcze nie nadeszła Moja godzina” - *godzina Jezusa*, wywyższenie Chrystusa na krzyżu, jeden z istotniejszych tematów teologicznych Ewangelii według św. Jana (zob. [J 7,30](#); [J 8,20](#) - *godzina* jeszcze nie nadeszła; [J 12,23.27](#); [J 13,1](#); [J 17,1](#) - *godzina* w swojej perspektywie bezpośredniej); zob. też [Mk 5,7](#); [Łk 8,28](#).

[37] [J 2,5](#): [Rdz 41,55](#).

[38] [J 2,6](#): ^a [Mk 7,3-4](#); [J 3,25](#). ^b 1 miara (hebr. 1 bat) - jednostka pojemności płynów odpowiadająca około 40 l. Obfitość wina, zgodnie z mentalnością epoki Starego Testamentu, jest symbolem czasów mesjańskich; zob. [Rdz 49,10-12](#); [Iz 25,6](#); [Am 9,13](#).

[39] [J 2,11](#): ^a [J 4,54](#); [J 20,30](#). ^b [Łk 9,32](#); [J 1,14](#); [J 12,41](#).

[40] [J 2,12](#): [Mt 4,13](#).

[41] [J 2,13](#): [J 6,4](#); [J 11,55](#).

[42] [J 2,16](#): [Łk 2,49](#).

[43] [J 2,17](#): „Pożre” - w tekście Ewangelii, w porównaniu z tekstem oryginalnym [Ps 69 \[68\].10](#), mamy zapewne świadomą zmianę czasu przeszłego na przyszły, wskazującą na odniesienie treści tego wydarzenia do śmierci Jezusa; zob. też [Ps 119 \[118\].139](#) (LXX).

[44] [J 2,19](#): [Mt 26,61](#); [Mt 27,40](#); [Mk 14,58](#); [Mk 15,29](#); [Dz 6,14](#).

[45] [J 2,21](#): [1 Kor 6,19](#).

[46] [J 2,22](#): [Łk 24,6-8](#); [J 12,16](#); [J 14,26](#).

[47] [J 2,23](#): [J 7,31](#); [J 11,47-48](#).

[48] [J 3,1-2](#): ^a [J 7,50](#); [J 19,39](#). ^b [Mt 22,16](#). ^c [J 9,16](#); [Dz 10,38](#).

[49] [J 3,3](#): Grec. *ánōthen* - ma podwójne znaczenie: „z góry” i „powtórnie”. Jest tu, jak można przypuszczać, zamierzona dwuznaczność, dlatego w przekładzie lepiej posłużyć się znaczeniem podstawowym.

- [50] [J 3,5](#): [Tt 3,5](#).
- [51] [J 3,8](#): [Koh 11,5](#).
- [52] [J 3,11](#): [J 3,32](#); [J 8,26](#).
- [53] [J 3,12](#): [Mdr 9,16](#); [Łk 22,67](#).
- [54] [J 3,13](#): [Ps 30 \[29\],4](#); [Rz 10,6](#).
- [55] [J 3,14](#): ^a [Łb 21,9](#). ^b [J 8,28](#); [J 12,34](#).
- [56] [J 3,15](#): [J 20,31](#).
- [57] [J 3,16](#): ^a [Rz 8,32](#); [1 J 4,9-10](#). ^b [J 3,36](#); [J 10,28](#); [1 J 5,13](#) .
- [58] [J 3,17](#): ^a [J 5,22-30](#); [J 8,15-16](#); [Dz 17,31](#). ^b [J 12,47](#).
- [59] [J 3,18](#): [J 5,24](#).
- [60] [J 3,19](#): [J 1,5,9](#); [J 8,12](#); [J 9,5](#).
- [61] [J 3,20](#): [Ef 5,11-13](#).
- [62] [J 3,21](#): [Tb 4,6](#).
- [63] [J 3,22](#): [J 3,26](#); [J 4,1-2](#).
- [64] [J 3,24](#): [Mt 4,12](#); [Mt 14,3](#); [Mk 1,14](#); [Mk 6,17](#); [Łk 3,20](#).
- [65] [J 3,26](#): [J 3,22](#); [J 4,1-2](#).
- [66] [J 3,27](#): [J 19,11](#); [1 Kor 4,7](#); [Hbr 5,4](#).
- [67] [J 3,28](#): ^a [J 1,20](#). ^b [Ml 3,1](#); [Mt 11,10](#); [Mk 1,2](#).
- [68] [J 3,29](#): [Mt 9,15](#); [Mk 2,19](#).
- [69] [J 3,31](#): ^a [J 4,5](#). ^b [J 8,23](#).
- [70] [J 3,32](#): ^a [J 8,26](#). ^b [J 3,11](#).
- [71] [J 3,35](#): ^a [J 5,20](#); [J 10,17](#); [J 15,9](#). ^b [Mt 11,27](#); [Łk 10,22](#); [J 13,3](#).
- [72] [J 3,36](#): ^a [J 3,16](#); [1 J 5,13](#). ^b [Ef 5,6](#).
- [73] [J 4,1-2](#): [J 3,22-26](#).
- [74] [J 4,4](#): [Mt 10,5](#); [Łk 9,52](#); [Łk 17,11](#).
- [75] [J 4,5](#): [Rdz 33,19](#); [Rdz 48,22](#); [Joz 24,32](#).
- [76] [J 4,6](#): ^a [J 4,12](#). ^b Czyli około godziny dwunastej naszego czasu.
- [77] [J 4,9](#): [Ezd 4,3](#); [Ezd 9,1-10,44](#); [Łk 9,52-53](#).
- [78] [J 4,10](#): ^a [J 4,26](#). ^b [J 7,37-38](#); [Ap 21,6](#); [Ap 22,17](#).
- [79] [J 4,12](#): [J 8,53](#).
- [80] [J 4,14](#): ^a [J 6,35](#). ^b [J 7,38](#).
- [81] [J 4,19](#): [Mt 21,46](#); [J 7,40](#); [J 9,17](#).

[82] [J 4,20](#): ^a [Pwt 11,29](#); [Joz 8,33](#). ^b [Pwt 12,5-14](#); [Ps 122 \[121\].1-5](#).

[83] [J 4,22](#): [Iz 2,3](#); [Rz 9,3-4](#).

[84] [J 4,24](#): ^a [2 Kor 3,17](#). ^b [Flp 3,3](#).

[85] [J 4,25](#): ^a [J 1,41](#). ^b [J 14,26](#).

[86] [J 4,26](#): [Mk 14,61-62](#); [J 9,37](#).

[87] [J 4,29](#): [Mt 12,23](#); [J 7,26](#).

[88] [J 4,34](#): ^a [J 5,30](#); [J 6,38](#). ^b [J 5,36](#); [J 17,4](#).

[89] [J 4,35](#): [Mt 9,37](#); [Łk 10,2](#).

[90] [J 4,37](#): [Mi 6,15](#).

[91] [J 4,42](#): [1 J 4,14](#).

[92] [J 4,43](#): [J 4,40](#).

[93] [J 4,44](#): [Mt 13,57](#); [Mk 6,4](#); [Łk 4,24](#).

[94] [J 4,45](#): [J 2,23](#).

[95] [J 4,46](#): [J 2,1-11](#).

[96] [J 4,46-47](#): [Mt 8,5-6](#); [Łk 7,1-3](#).

[97] [J 4,48](#): [Dn 4,2.37](#) (LXX); [Mk 13,22](#); [1 Kor 1,22](#).

[98] [J 4,50](#): [Mt 8,13](#); [Mk 7,29](#).

[99] [J 4,53](#): [Dz 11,14](#); [Dz 16,14-15.31](#).

[100] [J 4,54](#): [J 2,11](#).

[101] [J 5,3](#): Niektóre późniejsze rękopisy dodają: „Czekali oni na poruszenie wody. ⁴ Anioł bowiem zstępował co pewien czas i poruszał wodę. Kto pierwszy wstąpił do poruszonej wody, odzyskiwał zdrowie niezależnie od tego, jaką chorobą był dotknięty”.

[102] [J 5,8](#): [Mt 9,6](#); [Mk 2,11](#); [Łk 5,24](#).

[103] [J 5,9](#): ^a [Mk 2,12](#); [Łk 5,25](#). ^b [Łk 13,14](#); [J 9,14](#).

[104] [J 5,10](#): [Jr 17,21](#).

[105] [J 5,13](#): [Mt 8,18](#); [Mt 13,36](#); [Mk 4,36](#); [Mk 7,17](#); [J 6,2-3.15](#).

[106] [J 5,15](#): [J 9,11](#).

[107] [J 5,18](#): ^a [Mt 14,5](#); [Mt 26,4](#); [Mk 14,1](#); [J 7,1.25](#); [J 8,37.40](#); [J 11,53](#). ^b [J 10,30.33](#).

[108] [J 5,19](#): [J 5,30](#); [J 8,28](#).

[109] [J 5,20](#): [J 3,35](#); [J 10,17](#); [J 15,9](#); [J 17,23-24](#).

- [110] [J 5,21](#): ^a [Rz 4,17](#); [Ef 2,5](#). ^b [J 11,25](#).
- [111] [J 5,22](#): [J 3,17](#); [J 5,27](#); [J 9,39](#); [J 12,47](#); [Dz 10,42](#); [Dz 17,31](#).
- [112] [J 5,23](#): ^a [Flp 2,10-11](#). ^b [Łk 10,16](#).
- [113] [J 5,24](#): ^a [J 3,15.16](#); [J 8,51](#); [J 12,44](#). ^b W oryginale został użyty rzeczownik *krísis*, który może mieć następujące znaczenia: „sąd”, „sądzenie”, „potępienie”, „kara”, „sprawiedliwość”. ^c [J 3,18](#); [1 J 3,14](#).
- [114] [J 5,25](#): [Mk 5,41](#); [Łk 7,14](#); [Łk 8,54](#); [J 5,28](#); [J 11,43](#).
- [115] [J 5,26](#): [J 1,4](#).
- [116] [J 5,27](#): [J 5,22](#); [J 9,39](#); [Dz 10,42](#); [Dz 17,31](#).
- [117] [J 5,29](#): ^a [J 5,24](#); [J 11,43](#). ^b [Dn 12,2](#); [Dz 24,15](#).
- [118] [J 5,30](#): ^a [J 5,19](#). ^b [Łk 22,42](#); [J 4,34](#); [J 6,38](#).
- [119] [J 5,31](#): [J 8,13-14](#).
- [120] [J 5,32](#): ^a [J 1,15.34](#); [J 3,26](#); [J 5,36.37.39](#); [J 8,18](#); [J 10,25](#); [J 15,26](#); [1 J 5,6-9](#). ^b [J 19,35](#); [J 21,24](#).
- [121] [J 5,33](#): [J 1,19-27](#).
- [122] [J 5,34](#): [1 J 5,9](#).
- [123] [J 5,36](#): ^a [1 J 5,9](#). ^b [J 10,25.38](#); [J 14,11](#).
- [124] [J 5,37](#): [Mt 3,17](#); [Mk 1,11](#); [Łk 3,22](#); [J 5,32](#); [J 8,18](#); [1 J 5,9](#).
- [125] [J 5,38](#): ^a [1 J 2,14](#). ^b [J 6,29](#).
- [126] [J 5,39](#): [Łk 24,27.44](#); [Dz 13,27](#); [1 P 1,10-11](#).
- [127] [J 5,41](#): [J 12,43](#).
- [128] [J 5,42](#): [1 J 3,17](#).
- [129] [J 5,44](#): [J 12,43](#).
- [130] [J 5,45](#): [Pwt 31,26-27](#).
- [131] [J 5,46](#): [Pwt 18,15](#); [Łk 24,27](#); [Dz 3,22](#); [Dz 7,37](#).
- [132] [J 5,47](#): [Łk 16,29-31](#).
- [133] [J 6,2](#): ^a [Mt 4,25](#); [Mt 8,1](#); [Mt 12,15](#); [Mt 19,2](#); [Mt 20,29](#); [Mk 5,24](#); [Łk 9,11](#). ^b [J 2,23](#); [J 6,14](#).
- [134] [J 6,3](#): [Mt 5,1](#); [Mt 24,3](#); [Mk 3,13](#); [Łk 22,39](#).
- [135] [J 6,4](#): [Łk 22,1](#); [J 2,13](#); [J 11,55](#).
- [136] [J 6,8](#): [Mt 4,18](#); [Mt 10,2](#); [Mk 1,16](#); [Łk 6,14](#); [J 1,40](#).
- [137] [J 6,9](#): [J 21,9.13](#).

- [138] [J 6,14](#): [Pwt 18,15.18](#); [Dz 3,22](#); [Dz 7,37](#).
- [139] [J 6,15](#): ^a [J 18,36](#). ^b [Mt 14,23](#); [Mt 15,29](#); [Mk 6,46](#); [Łk 6,12](#).
- [140] [J 6,19](#): Stadion - zob. [Łk 24,13](#) (z przyp.).
- [141] [J 6,20](#): [Mt 14,27](#).
- [142] [J 6,23](#): [J 6,11](#).
- [143] [J 6,26](#): [J 6,11-12](#).
- [144] [J 6,27](#): [J 4,14](#); [J 6,50.51.54.58](#).
- [145] [J 6,30](#): [J 2,18](#).
- [146] [J 6,31](#): ^a [Wj 16,15](#); [Łb 11,7-9](#); [Ne 9,15](#); [J 6,49.58](#). ^b [Ps 78 \[77\],24](#); [Ps 105 \[104\],40](#).
- [147] [J 6,33](#): [J 6,41.51](#).
- [148] [J 6,34](#): [Mt 6,11](#); [Łk 11,3](#); [J 4,15](#).
- [149] [J 6,35](#): ^a [J 6,48.51.58](#). ^b [J 4,14](#).
- [150] [J 6,36](#): [J 20,29](#).
- [151] [J 6,37](#): ^a [J 17,2.7.24](#). ^b [Mt 11,28](#).
- [152] [J 6,38](#): [Mt 26,39](#); [Mk 14,36](#); [Łk 22,42](#); [J 4,34](#); [J 5,30](#).
- [153] [J 6,39](#): [J 10,28.29](#); [J 17,12](#); [J 18,9](#).
- [154] [J 6,39-40](#): [J 6,44.54](#); [J 11,24](#).
- [155] [J 6,41](#): [J 6,33.35.51.58](#).
- [156] [J 6,42](#): [Mt 13,55](#); [Mk 6,3](#); [Łk 4,22](#).
- [157] [J 6,44](#): ^a [J 6,65](#). ^b [J 6,39.40.54](#); [J 11,24](#).
- [158] [J 6,45](#): [Iz 54,13](#); [1 Tes 4,9](#).
- [159] [J 6,46](#): [J 1,18](#).
- [160] [J 6,47](#): [J 3,15.16.36](#).
- [161] [J 6,48](#): [J 6,35.41.51.58](#).
- [162] [J 6,49](#): [J 6,31.58](#).
- [163] [J 6,50-51](#): [J 6,33.58](#).
- [164] [J 6,54](#): [J 6,39.40.44](#); [J 11,24](#).
- [165] [J 6,56](#): [J 15,5](#); [1 J 3,24](#).
- [166] [J 6,62](#): [Dz 1,9-11](#).
- [167] [J 6,63](#): [2 Kor 3,6](#).
- [168] [J 6,64](#): [J 13,11](#).

- [169] [J 6,65](#): [J 6,44](#).
- [170] [J 6,68](#): [J 6,63](#).
- [171] [J 6,69](#): [Mk 1,24](#); [Łk 4,34](#).
- [172] [J 6,71](#): [J 12,4](#).
- [173] [J 7,1](#): [J 5,18](#); [J 7,19.25](#); [J 8,37.40](#).
- [174] [J 7,2](#): [Kpł 23,34](#).
- [175] [J 7,6](#): [J 2,4](#); [J 7,30](#); [J 8,20](#).
- [176] [J 7,7](#): ^a [J 15,18](#). ^b [J 3,19](#).
- [177] [J 7,11](#): [J 11,56](#).
- [178] [J 7,13](#): [J 9,22](#); [J 19,38](#); [J 20,19](#).
- [179] [J 7,15](#): [Mt 13,54](#); [Łk 2,47](#).
- [180] [J 7,16](#): [J 12,49](#); [J 14,10](#).
- [181] [J 7,18](#): [J 8,50](#).
- [182] [J 7,19](#): ^a [J 1,17](#). ^b [Dz 7,53](#); [Rz 2,21-24](#). ^c [J 5,18](#); [J 7,1.25](#); [J 8,37.40](#).
- [183] [J 7,20](#): [J 8,48.52](#); [J 10,20](#).
- [184] [J 7,21](#): [J 5,16](#).
- [185] [J 7,22](#): [Rdz 17,10-13](#); [Kpł 12,3](#).
- [186] [J 7,23](#): ^a Dotyczy to człowieka urodzonego w szabat, gdyż obrzezowano ósmego dnia po urodzeniu. ^b [J 5,8-9.16](#).
- [187] [J 7,24](#): ^a [Iz 11,3](#); [J 8,15](#). ^b [Kpł 19,15](#); [Iz 11,4](#).
- [188] [J 7,25](#): [J 5,18](#); [J 7,1.19](#); [J 8,37.40](#).
- [189] [J 7,27](#): [J 9,29](#).
- [190] [J 7,28-29](#): [J 8,55](#); [J 17,25](#).
- [191] [J 7,30](#): ^a [J 7,44](#). ^b [J 2,4](#); [J 7,6](#). ^c [J 8,20](#).
- [192] [J 7,31](#): [J 2,23](#); [J 8,30](#); [J 10,42](#); [J 11,45](#); [J 12,11.42](#).
- [193] [J 7,33](#): [J 13,33](#); [J 16,5](#).
- [194] [J 7,34](#): [J 8,21](#); [J 13,36](#); [J 17,24](#).
- [195] [J 7,35](#): Tzn. do Żydów, mieszkających na terenie Grecji.
- [196] [J 7,37](#): ^a [Kpł 23,36](#). ^b [J 4,10.14](#).
- [197] [J 7,38](#): [Prz 18,4](#); [Iz 58,11](#).
- [198] [J 7,39](#): [J 16,7](#); [J 20,22](#); [Dz 2,4](#).
- [199] [J 7,40](#): [Pwt 18,15](#); [J 6,14](#); [Dz 3,22](#); [Dz 7,37](#).

- [200] [J 7,41](#): ^a [J 4,29](#); [J 7,26](#); [Dz 9,22](#). ^b [J 7,52](#).
- [201] [J 7,42](#): ^a [2 Sm 7,12](#); [Ps 89 \[88\] 4-5](#). ^b [Mi 5,2](#); [Mt 2,5-6](#).
- [202] [J 7,43](#): [J 9,16](#); [J 10,19](#).
- [203] [J 7,44](#): [J 7,30](#).
- [204] [J 7,48](#): [J 12,42](#).
- [205] [J 7,50](#): [J 3,1-2](#); [J 19,39](#).
- [206] [J 7,51](#): [Pwt 1,16](#).
- [207] [J 7,52](#): [J 1,46](#); [J 7,41](#).
- [208] [J 8,1](#): [Łk 21,37](#).
- [209] [J 8,2](#): [Mt 26,55](#).
- [210] [J 8,5](#): [Kpł 20,10](#); [Pwt 22,22](#).
- [211] [J 8,6](#): [Mt 22,15](#).
- [212] [J 8,7](#): [Pwt 17,7](#).
- [213] [J 8,9](#): [Mt 22,22](#).
- [214] [J 8,11](#): [J 5,14](#).
- [215] [J 8,12](#): [Iz 49,6](#); [J 1,4.5.9](#); [J 9,5](#); [J 12,46](#).
- [216] [J 8,13](#): [J 5,31](#).
- [217] [J 8,14](#): ^a [J 13,3](#); [J 16,28](#). ^b [J 7,28](#); [J 9,29](#).
- [218] [J 8,15](#): ^a [1 Sm 16,7](#); [J 7,24](#). ^b [J 12,47](#).
- [219] [J 8,16](#): ^a [J 5,30](#). ^b [J 5,37](#); [J 8,29](#).
- [220] [J 8,17](#): [Pwt 17,6](#); [Pwt 19,15](#).
- [221] [J 8,18](#): [1 J 5,9](#).
- [222] [J 8,19](#): ^a [J 16,3](#). ^b [J 14,7](#).
- [223] [J 8,20](#): [J 7,30](#).
- [224] [J 8,21](#): [J 7,34.36](#); [J 13,33](#).
- [225] [J 8,22](#): [J 7,35](#).
- [226] [J 8,23](#): [J 3,31](#); [J 17,14](#).
- [227] [J 8,24](#): [J 13,19](#).
- [228] [J 8,26](#): ^a [J 7,28](#). ^b [J 12,49](#).
- [229] [J 8,28](#): ^a [J 3,14](#); [J 12,32](#). ^b [J 5,19](#).
- [230] [J 8,29](#): [J 8,16](#); [J 16,32](#).
- [231] [J 8,30](#): [J 2,23](#); [J 7,31](#); [J 10,42](#); [J 11,45](#); [J 12,11.42](#).

- [232] [J 8,31](#): [J 15,7](#).
- [233] [J 8,33](#): ^a [Mt 3,9](#); [Łk 3,8](#); [J 8,39.56](#). ^b [Ne 9,36](#).
- [234] [J 8,34](#): [Rz 6,16.20](#); [2 P 2,19](#).
- [235] [J 8,35](#): [Wj 21,2](#); [Pwt 15,12](#).
- [236] [J 8,37](#): [J 5,18](#); [J 7,19.25](#).
- [237] [J 8,38](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „To, co Ja zobaczyłem u Ojca, mówię. I wy także, co usłyszeliście od ojca (domyślne: waszego), czynicie”.
- [238] [J 8,39](#): [Mt 3,9](#); [J 8,33](#).
- [239] [J 8,41](#): [Pwt 32,6](#); [Iz 63,16](#); [Iz 64,8](#).
- [240] [J 8,42](#): ^a [J 5,1](#). ^b [J 13,3](#); [J 16,28](#); [J 17,8](#). ^c [J 7,28](#); [J 17,8](#).
- [241] [J 8,44](#): ^a [1 J 3,8](#). ^b [Rdz 3,4](#).
- [242] [J 8,46](#): [2 Kor 5,21](#); [1 P 2,22](#); [1 J 3,5](#).
- [243] [J 8,47](#): [J 18,37](#); [1 J 4,6](#).
- [244] [J 8,48](#): ^a [J 4,9](#). ^b [Mk 3,21-22](#); [J 7,20](#).
- [245] [J 8,50](#): [J 5,41](#).
- [246] [J 8,51](#): [J 5,24](#).
- [247] [J 8,52](#): [Mk 9,1](#).
- [248] [J 8,53](#): [J 4,12](#).
- [249] [J 8,55](#): [Mt 11,27](#); [Łk 10,22](#); [J 7,28-29](#).
- [250] [J 8,58](#): [J 1,1](#).
- [251] [J 8,59](#): [J 10,31](#); [J 11,8](#).
- [252] [J 9,2](#): [Wj 20,5](#); [Ez 18,20](#); [Łk 13,2.4](#).
- [253] [J 9,3](#): [J 11,4](#).
- [254] [J 9,4](#): [J 5,17](#).
- [255] [J 9,5](#): [Iz 49,6](#); [J 1,4.5.9](#); [J 8,12](#); [J 12,46](#).
- [256] [J 9,6](#): [Mk 8,23](#).
- [257] [J 9,7](#): [2 Krl 5,10](#).
- [258] [J 9,8](#): [Dz 3,10](#).
- [259] [J 9,14](#): [Łk 13,14](#); [J 5,9](#).
- [260] [J 9,16](#): ^a [J 3,2](#); [J 9,33](#). ^b [J 5,16.18](#). ^c [J 9,31](#). ^d [J 7,43](#); [J 10,19](#).
- [261] [J 9,17](#): [Mt 21,46](#); [J 4,19](#); [J 7,40](#).

- [262] [J 9,22](#): ^a [J 7,13](#); [J 19,38](#); [J 20,19](#). ^b [J 12,42](#).
- [263] [J 9,24](#): [Joz 7,19](#); [Ap 11,13](#).
- [264] [J 9,29](#): [J 7,27.28](#); [J 8,14](#).
- [265] [J 9,31](#): ^a [Ps 66 \[65\].18](#); [Iz 1,15](#). ^b [Ps 34 \[33\].16](#); [Prz 15,29](#).
- [266] [J 9,33](#): [J 3,2](#).
- [267] [J 9,34](#): [Ps 51 \[50\].7](#); [J 9,2](#).
- [268] [J 9,37](#): [J 4,26](#).
- [269] [J 9,39](#): [J 3,17](#); [J 5,22.27.30](#); [J 8,15.16](#); [J 12,47](#).
- [270] [J 9,40](#): [Mt 15,14](#); [Mt 23,26](#).
- [271] [J 9,41](#): [J 15,22](#).
- [272] [J 10,4](#): [J 10,27](#).
- [273] [J 10,6](#): [J 16,25](#).
- [274] [J 10,8](#): [Jr 23,1-2](#); [Ez 34,2-3](#).
- [275] [J 10,9](#): [Ps 118 \[117\].20](#); [J 14,6](#).
- [276] [J 10,11](#): ^a [Ps 23 \[22\].1](#); [Iz 40,11](#); [Ez 34,15](#); [Hbr 13,20](#); [Ap 7,17](#). ^b [J 15,13](#); [1 J 3,16](#).
- [277] [J 10,12](#): [Dz 20,29](#).
- [278] [J 10,14](#): [J 10,27](#); [2 Tm 2,19](#).
- [279] [J 10,15](#): ^a [Mt 11,27](#). ^b [J 15,13](#); [1 J 3,16](#).
- [280] [J 10,16](#): ^a [Iz 56,8](#); [J 11,52](#); [1 P 2,25](#). ^b [Ez 34,23](#); [Ez 37,24](#).
- [281] [J 10,17](#): [Flp 2,8-9](#).
- [282] [J 10,18](#): [J 14,31](#); [J 15,10](#).
- [283] [J 10,19](#): [J 7,43](#); [J 9,16](#).
- [284] [J 10,20](#): [Mk 3,21-22](#); [J 7,20](#); [J 8,48](#).
- [285] [J 10,22](#): [1 Mch 4,59](#).
- [286] [J 10,23](#): [Dz 3,11](#); [Dz 5,12](#).
- [287] [J 10,24](#): [Łk 22,67](#).
- [288] [J 10,25](#): [J 5,36](#); [J 10,38](#).
- [289] [J 10,26](#): [J 6,64](#); [J 8,45](#).
- [290] [J 10,27](#): [J 8,47](#); [J 10,3](#).
- [291] [J 10,28](#): ^a [J 17,2](#). ^b [J 3,16](#). ^c [J 6,39](#); [J 17,12](#); [J 18,9](#).
- [292] [J 10,30](#): [J 17,21](#).

- [293] [J 10,31](#): [J 8,59](#).
- [294] [J 10,33](#): ^a [Kpł 24,16](#); [Mt 26,65](#); [Mk 14,64](#). ^b [J 5,18](#).
- [295] [J 10,34](#): [Ps 82 \[81\].6](#).
- [296] [J 10,35](#): [Mt 5,18](#); [Łk 16,17](#).
- [297] [J 10,36](#): [J 5,17-20](#).
- [298] [J 10,38](#): [J 14,10-11](#); [J 17,21](#).
- [299] [J 10,39](#): ^a [J 7,30](#); [J 8,20](#). ^b [Łk 4,30](#); [J 7,30](#).
- [300] [J 10,40](#): [J 1,28](#).
- [301] [J 10,41](#): [J 1,29-34](#); [J 3,27](#).
- [302] [J 10,42](#): [J 2,23](#); [J 7,31](#); [J 8,30](#); [J 11,45](#); [J 12,11.42](#).
- [303] [J 11,1](#): [Łk 10,38-39](#).
- [304] [J 11,2](#): [J 12,3](#).
- [305] [J 11,3](#): [J 11,36](#).
- [306] [J 11,4](#): [J 9,3](#).
- [307] [J 11,8](#): [J 8,59](#); [J 10,31](#).
- [308] [J 11,9-10](#): [J 12,35](#).
- [309] [J 11,11](#): [Mt 9,24](#); [Mt 27,52](#); [Mk 5,39](#); [Łk 8,52](#); [Dz 7,60](#); [1 Kor 11,30](#).
- [310] [J 11,16](#): [Mk 14,31](#); [Rz 6,8](#).
- [311] [J 11,18](#): ^a [Mt 21,17](#). ^b Stadion - zob. [Łk 24,13](#) (z przyp.).
- [312] [J 11,21](#): [J 11,32](#).
- [313] [J 11,24](#): [Dn 12,2](#); [J 5,28-29](#); [J 6,39-40](#); [Dz 24,15](#).
- [314] [J 11,26](#): [J 8,51](#).
- [315] [J 11,27](#): ^a [Mt 16,16](#); [J 6,69](#). ^b [J 6,14](#).
- [316] [J 11,30](#): [J 11,20](#).
- [317] [J 11,32](#): [J 11,21](#).
- [318] [J 11,35](#): [Łk 19,41](#).
- [319] [J 11,36](#): [J 11,3](#).
- [320] [J 11,37](#): [J 9,6](#).
- [321] [J 11,38](#): [Mt 27,60](#); [Mk 15,46](#); [Łk 23,53](#); [Łk 24,2](#); [J 20,1](#).
- [322] [J 11,42](#): ^a [J 12,30](#). ^b [J 6,29](#); [J 17,8.21](#).
- [323] [J 11,44](#): [J 20,6-7](#).
- [324] [J 11,45](#): [Łk 16,31](#); [J 2,23](#); [J 7,31](#); [J 8,30](#); [J 10,42](#); [J 12,11.42](#).

- [325] [J 11,48](#): Zapewne chodzi o świątynię lub Jerozolimę.
- [326] [J 11,49-50](#): [J 18,14](#).
- [327] [J 11,52](#): [J 10,16](#); [J 17,21](#).
- [328] [J 11,53](#): [Mt 14,5](#); [J 5,18](#); [J 7,1.25](#); [J 8,37.40](#).
- [329] [J 11,54](#): ^a [J 7,1](#). ^b [J 2,12](#); [J 3,22](#).
- [330] [J 11,55](#): ^a [J 2,13](#); [J 6,4](#). ^b [2 Krn 30,17](#).
- [331] [J 11,56](#): [J 7,11](#).
- [332] [J 12,1](#): [J 11,1.43-44](#).
- [333] [J 12,2](#): [Łk 10,40](#).
- [334] [J 12,3](#): ^a Funt (grec. *lítira*, łac. *libra*) - ok. 325 g. ^b [Łk 7,37-38](#).
- [335] [J 12,4](#): [J 6,71](#).
- [336] [J 12,5](#): [Mt 19,21](#); [Mk 10,21](#); [Łk 18,22](#).
- [337] [J 12,7](#): [J 19,40](#).
- [338] [J 12,8](#): [Pwt 15,11](#).
- [339] [J 12,9](#): [J 11,43-44](#).
- [340] [J 12,11](#): [J 11,45](#).
- [341] [J 12,13](#): ^a [Ps 118 \[117\].25-26](#). ^b [Mt 27,42](#); [Mk 15,32](#); [J 1,49](#).
- [342] [J 12,15](#): [Za 9,9](#).
- [343] [J 12,16](#): [J 2,22](#).
- [344] [J 12,17](#): [J 11,43-44](#).
- [345] [J 12,19](#): [J 11,48](#).
- [346] [J 12,21](#): ^a [J 1,44](#). ^b [Łk 19,3](#); [Łk 23,8](#).
- [347] [J 12,23](#): [J 12,31-32](#); [J 17,1](#).
- [348] [J 12,24](#): [1 Kor 15,36](#).
- [349] [J 12,25](#): [Mt 10,39](#); [Mt 16,25](#); [Mk 8,35](#); [Łk 9,24](#); [Łk 17,33](#).
- [350] [J 12,26](#): [J 14,3](#); [J 17,24](#).
- [351] [J 12,27](#): [Ps 6,4](#); [Ps 42 \[41\].6.12](#); [Mt 26,38](#); [Mk 14,34](#).
- [352] [J 12,28](#): [Mt 3,17](#); [Mt 17,5](#); [Mk 1,11](#); [Mk 9,7](#); [Łk 3,22](#); [Łk 9,35](#).
- [353] [J 12,29](#): [Dz 23,9](#).
- [354] [J 12,30](#): [J 11,42](#).
- [355] [J 12,31](#): ^a [J 9,39](#). ^b [J 14,30](#); [J 16,11](#).
- [356] [J 12,32](#): [J 3,14](#); [J 8,28](#).

- [357] [J 12,33](#): [J 18,32](#); [J 21,19](#).
- [358] [J 12,34](#): [Ps 89 \[88\],5,37](#); [Ps 110 \[109\],4](#); [Iz 9,7](#); [Dn 7,14](#).
- [359] [J 12,35](#): ^a [J 7,33](#). ^b [J 8,12](#); [J 9,4](#); [J 12,46](#). ^c [J 11,10](#); [1 J 2,11](#).
- [360] [J 12,36](#): [Ef 5,8](#).
- [361] [J 12,38](#): ^a [Rz 10,16](#). ^b [Iz 53,1](#).
- [362] [J 12,40](#): [Iz 6,10](#); [Mt 13,15](#); [Mk 4,12](#).
- [363] [J 12,41](#): [Iz 6,1](#).
- [364] [J 12,42](#): ^a [J 2,23](#); [J 7,48](#); [J 7,31](#); [J 8,30](#); [J 10,42](#); [J 11,45](#); [J 12,11](#). ^b [J 9,22](#).
- [365] [J 12,43](#): [J 5,44](#).
- [366] [J 12,44](#): [Mt 10,40](#); [J 5,24](#).
- [367] [J 12,45](#): [J 14,9](#).
- [368] [J 12,46](#): ^a [J 3,19](#); [J 8,12](#); [J 9,5](#). ^b [J 12,35](#).
- [369] [J 12,47](#): ^a [Mt 7,26](#). ^b [J 3,17](#); [J 8,15](#).
- [370] [J 12,50](#): [J 8,26,28](#).
- [371] [J 13,1](#): ^a [Mt 26,45](#); [Mk 14,41](#); [J 12,23](#); [J 17,1](#). ^b [J 16,28](#).
- [372] [J 13,2](#): [Łk 22,3](#); [J 13,27](#).
- [373] [J 13,3](#): ^a [Mt 11,27](#); [Łk 10,22](#); [J 3,35](#). ^b [J 16,28](#).
- [374] [J 13,5](#): [Łk 7,44](#); [J 12,3](#).
- [375] [J 13,7](#): [J 13,12](#).
- [376] [J 13,10](#): [J 15,3](#).
- [377] [J 13,11](#): [J 6,64.70-71](#).
- [378] [J 13,13](#): [Mt 23,8.10](#).
- [379] [J 13,14](#): ^a [Mt 20,28](#). ^b [Łk 22,27](#); [1 Tm 5,10](#).
- [380] [J 13,15](#): [Flp 2,5](#); [1 P 2,21](#).
- [381] [J 13,16](#): [Mt 10,24](#); [Łk 6,40](#); [J 15,20](#).
- [382] [J 13,17](#): [Jk 1,25](#).
- [383] [J 13,18](#): Dosł.: „podniósł na Mnie swoją piętę”; [Ps 41 \[40\],10](#).
- [384] [J 13,19](#): [J 8,24,28](#); [J 14,29](#); [J 16,4](#).
- [385] [J 13,20](#): [Mt 10,40](#); [Mk 9,37](#); [Łk 9,48](#); [Łk 10,16](#).
- [386] [J 13,23](#): Dosł.: „przy łonie Jezusa”; [J 19,26](#); [J 20,2](#); [J 21,7.20](#).
- [387] [J 13,25](#): [J 21,20](#).

- [388] [J 13,27](#); [Łk 22,3](#); [J 13,2](#).
- [389] [J 13,29](#); [J 12,6](#).
- [390] [J 13,31-32](#); [J 12,23](#); [J 17,5](#).
- [391] [J 13,33](#); [J 7,33-34](#); [J 8,21](#).
- [392] [J 13,34](#): ^a [1 J 2,8](#); [2 J 5](#). ^b [J 15,12.17](#); [1 J 3,23](#).
- [393] [J 13,35](#); [1 J 3,14](#).
- [394] [J 13,36](#): ^a [J 7,35](#). ^b [J 7,34.36](#).
- [395] [J 14,1](#); [J 14,27](#).
- [396] [J 14,3](#); [J 12,26](#); [J 17,24](#).
- [397] [J 14,6](#); [Hbr 10,20](#).
- [398] [J 14,7](#); [J 8,19](#).
- [399] [J 14,9](#); [J 12,45](#); [Kol 1,15](#); [Hbr 1,3](#).
- [400] [J 14,10](#): ^a [J 10,38](#); [J 14,20](#); [J 17,21](#). ^b [J 12,49](#); [J 14,24](#).
- [401] [J 14,11](#); [J 10,37-38](#).
- [402] [J 14,12](#); [J 7,33](#); [J 13,1](#); [J 14,28](#).
- [403] [J 14,13](#): ^a [J 15,16](#); [J 16,23](#). ^b [J 13,31-32](#); [J 17,1](#).
- [404] [J 14,15](#); [Mdr 6,18](#); [J 15,10](#); [1 J 5,3](#); [2 J 6](#).
- [405] [J 14,16](#): Dosł.: *Parákltos* - „przywołany na pomoc”, „adwokat”, „obrońca”; stąd „orędownik”, „wspomożyciel”, a wtórnie „pocieszyciel”; [J 14,26](#); [J 15,26](#); [J 16,7](#).
- [406] [J 14,17](#); [J 15,26](#); [J 16,13](#).
- [407] [J 14,18](#); [J 14,3.28](#).
- [408] [J 14,19](#): ^a [J 7,33-34.36](#). ^b [J 6,57](#); [J 16,16](#).
- [409] [J 14,20](#); [J 10,38](#); [J 14,10-11](#); [J 17,21-23](#).
- [410] [J 14,21](#): ^a [J 15,10](#); [1 J 5,3](#); [2 J 6](#). ^b [J 16,27](#).
- [411] [J 14,22](#); [Dz 10,40-41](#).
- [412] [J 14,24](#); [J 7,16](#); [J 14,10](#).
- [413] [J 14,26](#); [J 14,16](#); [J 15,26](#); [J 16,7](#).
- [414] [J 14,27](#): ^a [J 16,33](#). ^b [J 14,1](#).
- [415] [J 14,28](#): ^a [J 14,3](#); [J 16,16.17](#). ^b [J 13,1](#); [J 14,12](#); [J 16,10.17.28](#); [J 20,17](#).
- [416] [J 14,29](#); [J 13,19](#).
- [417] [J 14,30](#); [J 12,31](#); [J 16,11](#).

[418] [J 14,31](#): ^a [J 12,49](#); [J 15,10](#). ^b [Mt 26,46](#); [Mk 14,42](#).
[419] [J 15,2](#): [Mt 3,10](#); [Mt 15,13](#).
[420] [J 15,3](#): [J 13,10](#).
[421] [J 15,4](#): ^a [J 6,56](#). ^b [Rz 11,17-18](#); [2 Kor 3,5](#).
[422] [J 15,5](#): ^a [1 Kor 12,12.27](#). ^b [J 15,16](#). ^c [2 Kor 3,5](#).
[423] [J 15,6](#): [Mt 3,10](#); [Mt 7,19](#); [Mt 13,42](#).
[424] [J 15,7](#): [Mk 11,24](#); [J 14,13](#); [J 16,23](#).
[425] [J 15,8](#): [Mt 5,16](#).
[426] [J 15,10](#): [J 14,15](#); [1 J 2,5](#); [1 J 5,3](#).
[427] [J 15,11](#): [J 17,13](#); [1 J 1,4](#).
[428] [J 15,12](#): [J 13,34](#); [1 J 3,11.23](#); [2 J 5](#).
[429] [J 15,13](#): [J 10,11](#); [Rz 5,8](#); [1 J 3,16](#).
[430] [J 15,14](#): [Lk 12,4](#).
[431] [J 15,16](#): ^a [J 6,70](#); [J 13,8](#). ^b [J 15,5](#). ^c [J 14,13.14](#); [J 16,23](#).
[432] [J 15,17](#): [J 13,34](#); [1 J 3,11.23](#); [2 J 5](#).
[433] [J 15,18](#): ^a [Mt 10,22](#); [Mt 24,9](#); [Mk 13,13](#); [Lk 6,22](#); [J 17,14](#); [1 J 3,13](#). ^b [J 7,7](#).
[434] [J 15,19](#): ^a [1 J 4,5](#). ^b [J 17,14](#).
[435] [J 15,20](#): [Mt 10,24](#); [Lk 6,40](#); [J 13,16](#).
[436] [J 15,21](#): ^a [Mt 5,11](#). ^b [J 16,3](#).
[437] [J 15,22](#): [J 9,41](#).
[438] [J 15,23](#): [Lk 10,16](#); [J 5,23](#); [1 J 2,23](#).
[439] [J 15,24](#): [J 9,41](#); [J 14,11](#).
[440] [J 15,25](#): [Ps 35 \[34\].19](#); [Ps 69 \[68\].5](#).
[441] [J 15,26](#): [J 14,16.26](#).
[442] [J 15,27](#): ^a [Dz 1,8](#); [Dz 5,32](#); [1 J 4,14](#). ^b [Lk 1,2](#); [Dz 1,21-22](#).
[443] [J 16,2](#): [J 9,22](#).
[444] [J 16,3](#): [J 15,21](#).
[445] [J 16,4](#): [J 13,19](#); [J 16,25](#).
[446] [J 16,5](#): ^a [J 7,33](#). ^b [J 13,36](#); [J 14,5](#).
[447] [J 16,6](#): [J 16,22](#).
[448] [J 16,7](#): [J 14,16.26](#); [J 15,26](#).

- [449] [J 16,8](#); [Dz 24,25](#).
- [450] [J 16,9](#); [J 5,38](#); [J 6,36.64](#); [J 7,5](#); [J 10,26](#); [J 12,37](#).
- [451] [J 16,10](#); [J 13,1](#); [J 14,12.28](#); [J 16,28](#); [J 20,17](#).
- [452] [J 16,11](#); [J 12,31](#); [J 14,30](#).
- [453] [J 16,12](#); [1 Kor 3,1](#).
- [454] [J 16,13](#); ^a [J 14,17](#); [J 15,26](#). ^b [J 14,26](#); [1 J 2,27](#).
- [455] [J 16,15](#); [J 17,10](#).
- [456] [J 16,16](#); [J 14,19](#).
- [457] [J 16,21](#); [Iz 13,8](#); [Iz 21,3](#); [Iz 26,17](#); [Mi 4,9](#); [1 Tes 5,3](#).
- [458] [J 16,22](#); [Iz 66,14](#).
- [459] [J 16,23](#); [J 14,13.14](#); [J 15,16](#); [1 J 5,14-15](#).
- [460] [J 16,24](#); [J 15,11](#); [1 J 1,4](#).
- [461] [J 16,25](#); [Mt 13,34](#); [Mk 4,33-34](#); [J 16,4](#).
- [462] [J 16,27](#); ^a [J 14,21.23](#). ^b [J 3,2](#); [J 8,42](#); [J 13,3](#); [J 17,8](#).
- [463] [J 16,28](#); [J 13,3](#).
- [464] [J 16,30](#); [J 2,24-25](#).
- [465] [J 16,32](#); ^a [Za 13,7](#); [Mt 26,31.56](#); [Mk 14,27.50](#). ^b [J 8,29](#).
- [466] [J 16,33](#); ^a [J 14,27](#). ^b [2 Tm 3,12](#). ^c [1 J 5,4](#).
- [467] [J 17,1](#); ^a [J 11,41](#). ^b [Mt 26,45](#); [Mk 14,41](#); [J 12,23](#); [J 13,1](#). ^c [J 13,31-32](#).
- [468] [J 17,2](#); [Mt 28,18](#).
- [469] [J 17,3](#); [Mdr 15,3](#); [1 Tes 1,9](#); [1 J 5,20](#).
- [470] [J 17,4](#); ^a [J 13,31-32](#); [J 14,13](#). ^b [J 4,34](#).
- [471] [J 17,5](#); [J 1,1-2](#); [J 8,58](#); [J 17,24](#).
- [472] [J 17,6](#); [J 17,26](#).
- [473] [J 17,8](#); [J 3,2](#); [J 16,30](#).
- [474] [J 17,10](#); ^a [Łk 15,31](#). ^b [J 16,15](#).
- [475] [J 17,11](#); ^a [J 13,1](#). ^b [J 13,1.3](#); [J 16,28](#). ^c [J 10,30](#); [J 17,21](#); [Ga 3,28](#).
- [476] [J 17,12](#); ^a [J 6,39](#); [J 18,9](#). ^b [2 Tes 2,3](#). ^c [Ps 41 \[40\],10](#); [Ps 109 \[108\]](#), [Ps 4.5.7.8](#).
- [477] [J 17,13](#); [J 15,11](#); [1 J 1,4](#).
- [478] [J 17,14](#); ^a [J 15,18-19](#). ^b [J 8,23](#).
- [479] [J 17,15](#); [Mt 6,13](#); [2 Tes 3,3](#); [1 J 5,18](#).

- [480] [J 17,18](#): [J 20,21](#).
- [481] [J 17,20](#): [J 17,9](#).
- [482] [J 17,21](#): ^a [Ga 3,28](#). ^b [J 10,38](#).
- [483] [J 17,22](#): [J 17,11](#).
- [484] [J 17,24](#): ^a [J 12,26](#). ^b [J 1,14](#). ^c [J 17,5](#).
- [485] [J 17,25](#): ^a [J 1,10](#); [J 8,55](#). ^b [Mt 11,27](#); [Łk 10,22](#); [J 8,55](#).
- [486] [J 17,26](#): [J 17,6](#).
- [487] [J 18,1](#): [Mt 26,36](#); [Mk 14,32](#).
- [488] [J 18,2](#): [Łk 21,37](#); [Łk 22,39](#).
- [489] [J 18,3](#): ^a [Mt 27,27](#) (z przyp.). ^b [J 7,32.45](#).
- [490] [J 18,9](#): [J 6,39](#); [J 17,12](#).
- [491] [J 18,10](#): [Łk 22,36.38](#).
- [492] [J 18,11](#): [Mt 20,22](#); [Mt 26,39](#); [Mk 10,38](#); [Mk 14,36](#); [Łk 22,42](#).
- [493] [J 18,13](#): [Łk 3,2](#); [J 18,24](#).
- [494] [J 18,13-14](#): [J 11,49-51](#).
- [495] [J 18,15](#): [J 20,3](#).
- [496] [J 18,15-16](#): [Mt 26,58](#); [Mk 14,54](#); [Łk 22,54-55](#).
- [497] [J 18,17](#): [J 18,25](#).
- [498] [J 18,20](#): ^a [J 7,26](#). ^b [Mt 4,23](#); [Mt 26,55](#); [J 6,59](#); [J 7,14](#).
- [499] [J 18,22](#): ^a [J 19,3](#). ^b [Dz 23,2](#).
- [500] [J 18,24](#): [Łk 3,2](#); [J 18,13](#).
- [501] [J 18,25](#): [J 18,17](#).
- [502] [J 18,26](#): ^a [Mt 26,51](#); [Mk 14,47](#); [Łk 22,49-50](#); [J 18,10](#). ^b [J 18,1](#).
- [503] [J 18,27](#): [Mt 26,34](#); [Mk 14,30](#); [Łk 22,34](#); [J 13,38](#).
- [504] [J 18,28](#): [Mt 27,27](#) (z przyp.).
- [505] [J 18,31](#): ^a [J 19,6](#). ^b [Dz 18,5](#). ^c [J 19,6-7](#).
- [506] [J 18,32](#): [Mt 20,19](#); [Mt 26,2](#); [J 3,14](#); [J 8,28](#); [J 12,33](#).
- [507] [J 18,35](#): [J 1,11](#).
- [508] [J 18,37](#): ^a [J 3,32-33](#). ^b [J 8,47](#); [1 Tm 6,13](#); [1 J 4,6](#).
- [509] [J 18,40](#): [Dz 3,14](#).
- [510] [J 19,2](#): [Łk 23,11](#).
- [511] [J 19,3](#): [J 18,22](#).

- [512] [J 19,4](#): [Łk 23,4](#); [J 18,38](#).
- [513] [J 19,6](#): [J 18,31](#).
- [514] [J 19,7](#): ^a [Kpł 24,16](#); [J 18,31](#). ^b [J 5,18](#); [J 10,33](#).
- [515] [J 19,9](#): [Mt 26,62-63](#); [Mt 27,12.14](#); [Mk 14,61](#); [Łk 23,9](#).
- [516] [J 19,11](#): [J 10,18](#); [Rz 13,1](#).
- [517] [J 19,12](#): [Łk 23,2](#); [J 18,37](#); [Dz 17,7](#).
- [518] [J 19,13](#): *Lithóstrōtos* - miejsce wyłożone płytami z kamienia.
- [519] [J 19,14](#): Czyli około godziny dwunastej naszego czasu.
- [520] [J 19,24](#): [Ps 22 \[21\].19](#).
- [521] [J 19,25](#): [Mt 27,55-56](#); [Mk 15,40-41](#); [Łk 23,49](#).
- [522] [J 19,26](#): [J 13,23](#); [J 20,2](#); [J 21,7.20](#).
- [523] [J 19,28](#): [Ps 22 \[21\].16](#).
- [524] [J 19,29](#): [Ps 69 \[68\].22](#).
- [525] [J 19,30](#): [Hi 19,26.27](#) (LXX).
- [526] [J 19,31](#): [Pwt 21,22-23](#).
- [527] [J 19,34](#): [1 J 5,6.8](#).
- [528] [J 19,35](#): [J 21,24](#).
- [529] [J 19,36](#): [Wj 12,46](#); [Lb 9,12](#); [Ps 34 \[33\].21](#).
- [530] [J 19,37](#): [Za 12,10](#); [Ap 1,7](#).
- [531] [J 19,38](#): [J 7,13](#); [J 9,22](#); [J 20,19](#).
- [532] [J 19,39](#): ^a [J 3,1-2](#); [J 7,50](#). ^b [J 12,3](#).
- [533] [J 20,1](#): [J 20,19](#); [Dz 20,7](#).
- [534] [J 20,2](#): ^a [J 13,23](#); [J 19,26](#); [J 21,7.20](#). ^b [J 20,13](#).
- [535] [J 20,6-7](#): [J 11,44](#).
- [536] [J 20,9](#): [Ps 16 \[15\].10](#); [Łk 24,26-27](#); [Dz 2,27.31](#); [1 Kor 15,4](#).
- [537] [J 20,13](#): [J 20,2](#).
- [538] [J 20,14](#): [Łk 24,16](#); [J 21,4](#).
- [539] [J 20,17](#): [Rz 8,29](#); [Hbr 2,11-12](#).
- [540] [J 20,19](#): ^a [J 20,1](#); [Dz 20,7](#). ^b [J 7,13](#); [J 9,22](#); [Dz 19,38](#). ^c [J 20,26](#).
- [541] [J 20,20](#): ^a [J 19,34](#); [J 20,25.27](#). ^b [J 16,20.22](#).
- [542] [J 20,21](#): [J 17,18](#).
- [543] [J 20,23](#): [Mt 16,19](#); [Mt 18,18](#).

- [544] [J 20,24](#): [J 11,16](#); [J 21,2](#).
- [545] [J 20,25](#): [J 19,34](#); [J 20,20](#).
- [546] [J 20,26](#): [J 20,19](#).
- [547] [J 20,27](#): [J 19,34](#); [J 20,20.25](#).
- [548] [J 20,29](#): [1 P 1,8](#).
- [549] [J 20,30](#): [J 21,25](#).
- [550] [J 20,31](#): [J 3,15](#); [1 J 5,13](#).
- [551] [J 21,2](#): [J 11,16](#); [J 20,24](#).
- [552] [J 21,4](#): [Łk 24,16](#); [J 20,14](#).
- [553] [J 21,5](#): [Łk 24,41](#).
- [554] [J 21,6](#): [Łk 5,4-7](#).
- [555] [J 21,7](#): ^a [J 13,23](#); [J 19,26](#); [J 20,2](#); [J 21,20](#). ^b [Mt 14,29](#).
- [556] [J 21,8](#): 1 łokieć hebrajski = 0,444 m.
- [557] [J 21,11](#): [Łk 5,6](#).
- [558] [J 21,13](#): [Mt 14,19](#); [Mt 15,36](#); [Mk 6,41](#); [Mk 8,6](#); [Łk 9,16](#); [J 6,11](#).
- [559] [J 21,14](#): [J 20,19.26](#).
- [560] [J 21,16](#): [Dz 20,28](#); [1 P 5,2](#).
- [561] [J 21,17](#): [J 16,30](#).
- [562] [J 21,18](#): [2 P 1,14](#).
- [563] [J 21,19](#): [J 12,33](#); [J 18,32](#).
- [564] [J 21,20](#): ^a [J 13,23](#); [J 19,26](#); [J 20,2](#); [J 21,7](#). ^b [J 13,25](#).
- [565] [J 21,22](#): [Mt 16,28](#).
- [566] [J 21,24](#): [J 19,35](#).
- [567] [J 21,25](#): [J 20,30](#).

PRZYPISY DO DZIEJÓW APOSTOLSKICH

[1] [Dz 1,1](#): [Łk 1,3](#).

[2] [Dz 1,2](#): [Mk 16,19](#); [Łk 24,49-51](#).

[3] [Dz 1,3](#): ^a [Łk 24,36-42](#); [J 20,19-20.26-27](#). ^b [Mt 28,18-20](#); [Łk 24,46-49](#); [J 20,21-23](#).

[4] [Dz 1,4](#): ^a [Łk 24,49](#). ^b [J 14,16-17](#); [J 15,26](#); [Dz 2,23](#).

[5] [Dz 1,5](#): [Mt 3,11](#); [Mk 1,8](#); [Łk 3,16](#); [J 1,33](#).

[6] [Dz 1,6](#): [Łk 24,21](#).

[7] [Dz 1,7](#): [Mk 13,32](#).

[8] [Dz 1,8](#): ^a [Ef 3,16](#). ^b [Łk 24,48](#); [J 15,27](#); [Dz 2,32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 5,32](#).

[9] [Dz 1,9](#): [Mk 16,19](#); [J 6,62](#).

[10] [Dz 1,10](#): [Łk 24,4](#).

[11] [Dz 1,11](#): [Mt 26,64](#); [Łk 21,12](#); [Ap 1,7](#).

[12] [Dz 1,12](#): Odległość dopuszczalna do przebycia w szabat - najwyżej 2000 łokci (1 łokieć hebrajski = 0,444 m), czyli najwyżej 888 m; [Łk 24,50-52](#).

[13] [Dz 1,13](#): ^a [Łk 6,15](#) (z przyp.). ^b [Mt 10,2-4](#); [Mk 3,16-19](#); [Łk 6,14-16](#).

[14] [Dz 1,16](#): [Ps 41 \[40\],10](#).

[15] [Dz 1,18](#): [Mt 27,3-8](#).

[16] [Dz 1,20](#): ^a [Ps 69 \[68\],26](#). ^b [Ps 109 \[108\],8](#).

[17] [Dz 1,21-22](#): ^a [Mt 3,13-15](#); [Mk 1,9](#); [Łk 1,2](#); [Łk 3,21](#); [J 15,27](#). ^b [Mk 16,19](#); [Dz 1,9](#).

[18] [Dz 1,24](#): [J 2,24-25](#).

[19] [Dz 1,26](#): [Prz 16,33](#).

[20] [Dz 2,1](#): [Kpł 23,15-21](#); [Pwt 16,9-11](#).

[21] [Dz 2,3-4](#): ^a [Mt 3,11](#); [Łk 3,16](#); [Dz 4,31](#); [Dz 10,44-45](#); [Dz 19,6](#). ^b [Mk 16,17](#); [Dz 10,46](#); [Dz 19,6](#); [1 Kor 13,1](#).

[22] [Dz 2,7](#): [Dz 1,11](#).

[23] [Dz 2,15](#): Zgodnie z naszą rachubą czasu godzina dziewiąta rano.

- [24] [Dz 2,17-21](#): [Jl \(3,1-5 \[LXX\]\)](#); [Rz 10,13](#).
- [25] [Dz 2,22](#): [J 3,2](#).
- [26] [Dz 2,23](#): ^a [Dz 4,28](#). ^b [Mt 27,35.50](#); [Mk 15,24.37](#); [Łk 23,33.46](#); [J 19,18.30](#); [Dz 3,15](#).
- [27] [Dz 2,24](#): ^a [2 Sm 22,6](#); [Ps 18 \[17\],6](#); [Ps 116 \[114\],3](#). ^b [Mt 28,6](#); [Mk 16,6](#); [Łk 24,5](#); [Dz 3,15](#).
- [28] [Dz 2,27](#): [Dz 13,35](#).
- [29] [Dz 2,25-28](#): [Ps 16 \[15\],8-11](#).
- [30] [Dz 2,29](#): [1 Krl 2,10](#); [Dz 13,36](#).
- [31] [Dz 2,30](#): [Ps 132 \[131\],11](#); [2 Sm 7,12-13](#).
- [32] [Dz 2,31](#): [Ps 16 \[15\],10](#).
- [33] [Dz 2,32](#): [Łk 24,48](#); [Dz 1,8](#).
- [34] [Dz 2,33](#): ^a [Mk 16,19](#); [Dz 7,55.56](#); [Rz 8,34](#); [Kol 3,1](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [1 P 3,22](#). ^b [J 14,16-17](#); [J 15,26](#); [Dz 1,4](#).
- [35] [Dz 2,34-35](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 12,36](#); [Łk 20,42-43](#); [Hbr 1,13](#).
- [36] [Dz 2,36](#): [Dz 5,30-31](#).
- [37] [Dz 2,37](#): [Łk 3,10.12.14](#).
- [38] [Dz 2,38](#): [Dz 3,19](#).
- [39] [Dz 2,39](#): ^a [Iz 57,19](#). ^b [Rz 10,13](#).
- [40] [Dz 2,40](#): [Pwt 32,5](#); [Ps 78 \[77\],8](#); [Flp 2,15](#).
- [41] [Dz 2,41](#): [Dz 2,47](#); [Dz 4,4](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,21.24](#); [Dz 21,20](#).
- [42] [Dz 2,42](#): [Dz 2,46](#); [Dz 20,7](#).
- [43] [Dz 2,43](#): ^a [Dz 5,5.11](#); [Dz 19,17](#). ^b [Dz 5,12](#); [Dz 6,8](#); [Dz 14,3](#); [Dz 15,12](#).
- [44] [Dz 2,44](#): [Dz 4,32](#).
- [45] [Dz 2,45](#): [Dz 4,34-35](#).
- [46] [Dz 2,46](#): ^a [Łk 24,53](#). ^b [Dz 2,42](#).
- [47] [Dz 2,47](#): [Dz 2,41](#); [Dz 4,4](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,21.24](#); [Dz 21,20](#).
- [48] [Dz 3,1](#): Tzn. o godzinie trzeciej po południu; [Dz 10,3.9.30](#).
- [49] [Dz 3,2](#): [J 9,1](#); [Dz 14,8](#).
- [50] [Dz 3,4](#): [Dz 6,15](#); [Dz 13,9](#); [Dz 23,1](#).

- [51] [Dz 3,6](#): W najstarszych rękopisach nie ma słów: „wstań i”; [Dz 3,16](#); [Dz 4,10](#); [Dz 16,18](#).
- [52] [Dz 3,8](#): ^a [Dz 14,10](#). ^b [J 5,14](#).
- [53] [Dz 3,10](#): [J 9,8](#).
- [54] [Dz 3,11](#): [J 10,23](#); [Dz 5,12](#).
- [55] [Dz 3,13](#): ^a [Wj 3,6.15](#); [Mt 22,32](#); [Mk 12,26](#); [Dz 7,32](#). ^b [Iz 52,13](#); [J 13,32](#).
^c [Łk 23,14-23](#); [J 18,38-40](#); [J 19,12-15](#).
- [56] [Dz 3,14](#): [Mt 27,20-21](#); [Mk 15,7.11-12](#).
- [57] [Dz 3,15](#): ^a [Dz 4,10](#); [Dz 5,30](#). ^b [Łk 24,48](#); [Dz 1,8](#); [Dz 2,32](#).
- [58] [Dz 3,17](#): [Łk 23,34](#); [1 Tm 1,13](#).
- [59] [Dz 3,18](#): [Łk 24,27.44.46](#).
- [60] [Dz 3,19](#): [Dz 2,38](#).
- [61] [Dz 3,22](#): [Pwt 18,15-16](#); [Dz 7,37](#).
- [62] [Dz 3,23](#): [Pwt 18,19](#); [Kpł 23,29](#).
- [63] [Dz 3,24](#): [Łk 24,27](#).
- [64] [Dz 3,25](#): [Rdz 12,3](#); [Rdz 22,18](#); [Rdz 26,4](#); [Ga 3,8](#).
- [65] [Dz 3,26](#): [Dz 13,46](#); [Rz 1,16](#).
- [66] [Dz 4,1](#): [Łk 22,4.52](#); [Dz 5,24](#).
- [67] [Dz 4,1-2](#): [Mt 22,23](#); [Mk 12,18](#); [Łk 20,27](#); [Dz 4,33](#); [Dz 17,18](#); [Dz 23,8](#); [Dz 26,23](#).
- [68] [Dz 4,3](#): ^a [Dz 5,18](#). ^b [Dz 3,1](#).
- [69] [Dz 4,4](#): [Dz 2,41.47](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,21.24](#); [Dz 21,20](#).
- [70] [Dz 4,7](#): [Mt 21,23](#); [Mk 11,28](#); [Łk 20,2](#).
- [71] [Dz 4,8](#): [Mt 10,19-20](#); [Mk 13,11](#); [Łk 12,11-12](#); [Dz 6,3.5](#); [Dz 7,55](#); [Dz 9,17](#); [Dz 11,24](#); [Dz 13,9](#).
- [72] [Dz 4,10](#): ^a [Dz 3,6](#). ^b [Dz 2,36](#); [Dz 5,30](#); [Dz 10,39](#). ^c [Dz 2,24.32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 5,30](#); [Dz 10,40](#); [Dz 13,30](#); [Dz 17,31](#).
- [73] [Dz 4,11](#): Dosł.: „tym, który stał się ku głowie kąta”; zob. [Ps 118 \[117\].22](#); [Mt 21,42](#) (z przyp.); [Mk 12,10](#); [Łk 20,17](#); [1 P 2,4.7](#).
- [74] [Dz 4,12](#): [Mt 1,21](#).
- [75] [Dz 4,15](#): [Dz 5,34-35](#).
- [76] [Dz 4,16](#): [J 11,47](#).
- [77] [Dz 4,17-18](#): [Dz 5,28](#).

- [78] [Dz 4,19](#): [Dz 5,29](#).
- [79] [Dz 4,24](#): [Wj 20,11](#); [Ne 9,6](#); [Ps 146 \[145\],6](#).
- [80] [Dz 4,26](#): [Ps 2,1-2](#).
- [81] [Dz 4,27](#): ^a [Dz 3,13](#). ^b [Iz 61,1](#).
- [82] [Dz 4,28](#): [Dz 2,23](#).
- [83] [Dz 4,29](#): [Ef 6,19](#).
- [84] [Dz 4,31](#): [Dz 2,4](#).
- [85] [Dz 4,32](#): [Dz 2,44](#).
- [86] [Dz 4,33](#): ^a [Dz 4,2](#). ^b [Dz 2,47](#).
- [87] [Dz 4,34-35](#): [Dz 2,45](#).
- [88] [Dz 5,2](#): [Dz 4,34-35,37](#).
- [89] [Dz 5,3](#): [J 13,2](#).
- [90] [Dz 5,5](#): [Dz 2,43](#); [Dz 5,11](#); [Dz 19,17](#).
- [91] [Dz 5,9](#): [1 Kor 10,9](#).
- [92] [Dz 5,11](#): [Dz 2,43](#); [Dz 5,5](#); [Dz 19,17](#).
- [93] [Dz 5,12](#): ^a [Dz 2,43](#); [Dz 6,8](#); [Dz 14,3](#); [Dz 15,12](#). ^b [J 10,23](#); [Dz 3,11](#).
- [94] [Dz 5,13](#): [Dz 2,47](#).
- [95] [Dz 5,14:2,41.47](#); [Dz 4,4](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,21.24](#); [Dz 21,20](#).
- [96] [Dz 5,15-16](#): [Mk 6,56](#).
- [97] [Dz 5,17](#): [Dz 4,1.6](#).
- [98] [Dz 5,18](#): [Dz 12,7-10](#).
- [99] [Dz 5,21](#): [Dz 12,19](#).
- [100] [Dz 5,24](#): [Łk 22,4.52](#); [Dz 4,1](#).
- [101] [Dz 5,26](#): [Mt 14,5](#); [Mt 21,26.46](#); [Mk 11,32](#); [Mk 12,12](#); [Łk 20,19](#); [Łk 22,2](#).
- [102] [Dz 5,28](#): ^a [Dz 4,18](#). ^b [Mt 27,25](#).
- [103] [Dz 5,29](#): [Dz 4,19](#).
- [104] [Dz 5,30](#): ^a [Dz 2,24.32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 4,10](#); [Dz 10,40](#); [Dz 13,30](#); [Dz 17,31](#). ^b Dosł.: „zawiesiwszy na drzewie”; [Dz 2,23.36](#); [Dz 3,15](#); [Dz 4,10](#); [Dz 10,39](#).
- [105] [Dz 5,31](#): ^a [Dz 2,23](#). ^b [Hbr 2,10](#). ^c [Łk 24,47](#); [Dz 2,38](#).
- [106] [Dz 5,32](#): ^a [Łk 24,48](#); [J 15,27](#); [Dz 1,8](#); [Dz 2,32](#); [Dz 3,15](#). ^b [J 15,26](#).

- [107] [Dz 5,33](#): [Dz 7,54](#).
- [108] [Dz 5,34](#): ^a [Dz 22,3](#). ^b [Dz 4,15](#).
- [109] [Dz 5,36](#): ^a Nie są znane fakty dotyczące jego wystąpienia. ^b [Dz 21,38](#).
- [110] [Dz 5,37](#): ^a Pochodził on z Gaulanitydy. Przydomek Galilejczyka nadano mu dlatego, że wzniecił powstanie w Galilei z powodu spisu ludności za Kwiryniusza, w 6 r. po Chr. ^b [Łk 13,1-2](#).
- [111] [Dz 5,39](#): [Mdr 12,13-14](#).
- [112] [Dz 5,40](#): [Dz 4,18](#).
- [113] [Dz 5,41](#): [Mt 5,10-12](#); [1 P 4,13](#).
- [114] [Dz 5,42](#): ^a [Dz 2,46](#). ^b [Dz 17,3](#); [Dz 18,5.28](#).
- [115] [Dz 6,1](#): ^a Tzn. Żydzi, którzy mieszkali poza Palestyną i mówili po grecku. Byli bardziej liberalni w poglądach religijnych i do pogan odnosili się przychylniej niż Żydzi palestyńscy. ^b [Dz 2,45](#); [Dz 4,35](#).
- [116] [Dz 6,3](#): ^a [Dz 10,22](#); [Dz 16,2](#); [Dz 22,12](#); [1 Tm 3,7](#); [3 J 12](#). ^b [Dz 6,10](#).
- [117] [Dz 6,5](#): [Dz 11,24](#).
- [118] [Dz 6,6](#): [Dz 1,24](#); [Dz 13,3](#); [Dz 14,23](#).
- [119] [Dz 6,7](#): ^a [Dz 12,24](#); [Dz 19,20](#). ^b [Dz 2,41.47](#); [Dz 4,4](#); [Dz 5,14](#); [Dz 11,21.24](#); [Dz 16,5](#); [Dz 21,20](#).
- [120] [Dz 6,8](#): [Dz 2,43](#); [Dz 5,12](#); [Dz 14,3](#); [Dz 15,12](#).
- [121] [Dz 6,9](#): Żydzi z diaspory posiadali w Jerozolimie własne synagogi. „Libertyni” byli prawdopodobnie potomkami Żydów, uprowadzonych do niewoli przez Pompejusza w latach 63-61 przed Chr., którzy później odzyskali wolność.
- [122] [Dz 6,10](#): [Łk 21,15](#); [Dz 6,3](#).
- [123] [Dz 6,11](#): [Mt 26,59-61](#); [Mk 14,55-58](#).
- [124] [Dz 6,13](#): [Jr 26,11](#).
- [125] [Dz 6,14](#): [Dz 21,21](#).
- [126] [Dz 7,2](#): ^a [Dz 22,1](#). ^b [Ps 29 \[28\],3](#). ^c [Rdz 11,31-12,1](#).
- [127] [Dz 7,3](#): [Rdz 12,1](#).
- [128] [Dz 7,4](#): [Rdz 11,31-12,1.5](#); [Rdz 15,7](#).
- [129] [Dz 7,5](#): ^a [Pwt 2,5](#). ^b [Rdz 12,7](#); [Rdz 13,15](#); [Rdz 15,2.18](#); [Rdz 17,8](#); [Rdz 24,7](#); [Rdz 48,4](#). ^c [Rdz 16,1](#).
- [130] [Dz 7,6-7](#): [Rdz 15,13-14](#); [Wj 3,12](#).

[131] [Dz 7,8](#): ^a Dosł.: „przymierze obrzezania”; zob. [Rdz 17,10-14](#). ^b [Rdz 21,4](#).

[132] [Dz 7,9](#): ^a [Rdz 37,11](#). ^b [Rdz 37,28](#); [Rdz 45,4](#). ^c [Rdz 39,2.3.21.23](#).

[133] [Dz 7,10](#): ^a [Rdz 41,37-39](#). ^b [Rdz 41,40-44](#); [Ps 105 \[104\] 21](#).

[134] [Dz 7,11](#): [Rdz 41,54](#); [Rdz 42,5](#).

[135] [Dz 7,12](#): [Rdz 42,1-2](#).

[136] [Dz 7,13](#): ^a [Rdz 45,3-4](#). ^b [Rdz 45,16](#).

[137] [Dz 7,14](#): [Rdz 45,9-11.18-19](#); [Rdz 46,27](#) (LXX); [Wj 1,5](#) (LXX); [Pwt 10,22](#).

[138] [Dz 7,15](#): ^a [Rdz 46,5-6](#). ^b [Rdz 49,33](#); [Wj 1,6](#).

[139] [Dz 7,16](#): Dane tego wersetu są niezgodne z danymi Starego Testamentu (zob. [Rdz 23,3-20](#); [Rdz 33,19](#); [Rdz 49,29-30](#); [Rdz 50,7-13](#); [Joz 24,32](#)).

Prawdopodobnie pochodzą z jakiejś tradycji pozabiblijnej.

[140] [Dz 7,17-18](#): [Wj 1,7-8](#).

[141] [Dz 7,19](#): ^a [Wj 1,10-11](#). ^b [Wj 1,22](#).

[142] [Dz 7,20](#): [Wj 2,2](#); [Hbr 11,23](#).

[143] [Dz 7,21](#): [Wj 2,3-10](#).

[144] [Dz 7,23-24](#): [Wj 2,11-12](#).

[145] [Dz 7,27](#): [Wj 2,14](#); [Łk 12,14](#).

[146] [Dz 7,26-28](#): [Wj 2,13-14](#).

[147] [Dz 7,29](#): ^a [Wj 2,15](#). ^b [Wj 2,21-22](#); [Wj 18,3-4](#).

[148] [Dz 7,30-31](#): [Wj 3,2-3](#).

[149] [Dz 7,31-34](#): [Wj 3,4-10](#).

[150] [Dz 7,35](#): ^a [Wj 2,14](#). ^b [Wj 3,2](#).

[151] [Dz 7,36](#): ^a [Wj 7,3](#). ^b [Wj 14,21](#). ^c [Lb 14,33](#).

[152] [Dz 7,37](#): [Pwt 18,15](#); [Dz 3,22](#).

[153] [Dz 7,38](#): ^a [Dz 7,53](#). ^b [Wj 19,1-6](#); [Wj 20,1-17](#); [Pwt 5,4-22](#); [Pwt 9,10](#).

[154] [Dz 7,39](#): [Lb 14,3](#).

[155] [Dz 7,40](#): [Wj 32,1.23](#).

[156] [Dz 7,41](#): [Wj 32,4-6](#).

[157] [Dz 7,42](#): [Jr 7,18](#) (LXX); [Jr 8,2](#); [Jr 19,13](#).

[158] [Dz 7,43](#): [Am 5,25-27](#) (LXX). Moloch - bóstwo nieba i słońca; Remfan - prawdopodobnie planeta Saturn.

- [159] [Dz 7,44](#): ^a [Wj 27,21](#); [Lb 1,50](#). ^b [Wj 25,9.40](#).
- [160] [Dz 7,45](#): ^a [Joz 3,14-17](#); [Joz 18,1](#). ^b [Joz 23,9](#); [Joz 24,18](#).
- [161] [Dz 7,45-46](#): [2 Sm 7,2-16](#); [1 Krl 8,17-18](#); [1 Krn 17,1-14](#); [2 Krn 6,7-8](#); [Ps 132 \[131\],1-5](#). Inna lekcja: „dla domu Jakuba”.
- [162] [Dz 7,47](#): [1 Krl 6,1.14](#); [1 Krl 8,19-20](#); [2 Krn 3,1](#); [2 Krn 5,1](#); [2 Krn 6,2.10](#).
- [163] [Dz 7,49-50](#): [Iz 66,1-2](#).
- [164] [Dz 7,51](#): ^a W ten sposób byli określani ludzie oporni ([Wj 32,9](#); [Wj 33,3.5](#); [Wj 34,9](#); [Pwt 9,6.13](#)), o niezdolnych do wzruszeń, zatwardziałych sercach (dosł.: „nieobrzezanego serca” - [Kpł 26,41](#); [Jr 9,25](#); [Ez 44,7](#)), głusi na głos prawdy (dosł.: „nieobrzezanych uszu” - [Jr 6,10](#)). ^b [Iz 63,10](#).
- [165] [Dz 7,52](#): ^a [2 Krn 36,16](#). ^b [Mt 23,31](#).
- [166] [Dz 7,53](#): [Dz 7,38](#); [Ga 3,19](#); [Hbr 2,2](#).
- [167] [Dz 7,54](#): ^a [Dz 5,33](#). ^b [Hi 16,9](#); [Ps 35 \[34\],16](#); [Ps 37 \[36\],12](#); [Ps 112 \[111\],10](#).
- [168] [Dz 7,55](#): ^a [Dz 4,8](#); [Dz 6,3.5](#); [Dz 9,17](#); [Dz 11,24](#); [Dz 13,9](#). ^b [Mt 22,44](#); [Mt 26,64](#); [Mk 12,36](#); [Mk 14,52](#); [Mk 16,19](#); [Łk 20,42](#); [Łk 22,69](#); [Dz 2,34](#); [Rz 8,34](#); [Ef 1,20](#); [Kol 3,1](#); [Hbr 1,3.13](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#); [1 P 3,22](#).
- [169] [Dz 7,56](#): [Mt 3,16](#); [Łk 3,21](#); [J 1,51](#); [Dz 10,11](#); [Ap 19,11](#).
- [170] [Dz 7,58](#): Ukamienowanie Szczepana było karą za bluźnierstwo. Świadkowie bluźnierstwa musieli rozpocząć kamienowanie. Po nich dopiero mogli rzucać kamienie inni (zob. [Pwt 13,9nn](#); [Pwt 17,7](#)); zob. [Pwt 22,20](#).
- [171] [Dz 7,59](#): [Ps 31 \[30\],6](#); [Łk 23,46](#).
- [172] [Dz 7,60](#): ^a [Mt 27,46.50](#); [Mk 15,34](#); [Łk 23,46](#). ^b [Łk 23,34](#).
- [173] [Dz 8,1](#): ^a [Dz 7,58](#); [Dz 22,20](#). ^b [Dz 8,4](#); [Dz 11,19](#).
- [174] [Dz 8,2](#): [Mt 14,12](#); [Mk 6,29](#).
- [175] [Dz 8,3](#): [Dz 9,1.13](#); [Dz 22,4](#); [Dz 26,9-11](#).
- [176] [Dz 8,4](#): [Dz 8,1](#); [Dz 11,19](#).
- [177] [Dz 8,7](#): [Mt 10,1](#); [Mk 6,7](#); [Mk 16,17](#).
- [178] [Dz 8,17](#): [Dz 19,6](#).
- [179] [Dz 8,20](#): Od imienia Szymona Maga prawdopodobnie pochodzi termin „symonia”, którym określa się wszelkie kupczenie rzeczami świętymi.

- [180] [Dz 8,21](#): [Ps 78 \[77\],37](#).
- [181] [Dz 8,23](#): ^a [Pwt 29,17](#); [Lm 3,15](#) (LXX). ^b [Iz 58,6](#).
- [182] [Dz 8,24](#): [Wj 8,4](#) (LXX).24 (LXX); [Wj 9,28](#) (LXX).
- [183] [Dz 8,26](#): ^a Możliwe jest również tłumaczenie: „na południe” („w kierunku południowym”). ^b Gaza - miasto na południu Palestyny, przy głównym szlaku wiodącym z Jerozolimy do Egiptu.
- [184] [Dz 8,31](#): [J 16,13](#).
- [185] [Dz 8,32-33](#): [Iz 53,7-8](#) (LXX).
- [186] [Dz 8,36](#): [Dz 8,36](#). Starożytne tłumaczenia z Włg na czele i niektóre rękopisy greckie (od VI w.) dodają: „**37** Odpowiedział Filip: Można, jeśli wierzysz z całego serca. Wtedy oświadczył: Wierzę, że Jezus Chrystus jest Synem Boga”. Fragment ten jest jednak powszechnie uważany za późniejszy dodatek.
- [187] [Dz 8,39](#): [1 Krl 18,12](#).
- [188] [Dz 8,40](#): [Dz 21,8](#). Azot - dawniej Aszdod, za czasów Chrystusa miasto na pół greckie. Cezarea, zwana „Nadmorską”, leżała na południe od Karmelu, nad brzegiem Morza Śródziemnego.
- [189] [Dz 9,1](#): [Dz 8,3](#); [Dz 9,13](#).
- [190] [Dz 9,1-2](#): [Dz 9,14](#).
- [191] [Dz 9,5](#): [1 Kor 15,8](#).
- [192] [Dz 9,7](#): [Mdr 18,1](#).
- [193] [Dz 9,8](#): [Dz 13,11](#).
- [194] [Dz 9,11](#): ^a Główna ulica Damaszku, przecinająca miasto ze wschodu na zachód. ^b [Dz 21,39](#).
- [195] [Dz 9,12](#): [Mk 8,23-25](#).
- [196] [Dz 9,13](#): [Dz 8,3](#); [Dz 9,1](#).
- [197] [Dz 9,14](#): [Dz 9,1-2,21](#); [Dz 26,10](#); [Dz 22,16](#); [1 Kor 1,2](#); [2 Tm 2,22](#).
- [198] [Dz 9,15](#): [Dz 26,1](#); [Dz 27,24](#); [Rz 1,5](#).
- [199] [Dz 9,16](#): [2 Kor 11,23-28](#).
- [200] [Dz 9,21](#): [Dz 8,1](#); [Dz 9,1,14](#); [Dz 26,10](#).
- [201] [Dz 9,22](#): [Dz 17,3](#); [Dz 18,5,28](#).
- [202] [Dz 9,23](#): [Dz 23,12](#).
- [203] [Dz 9,25](#): [2 Kor 11,33](#).

[204] [Dz 9,27](#): ^a [Ga 1,18](#). ^b [1 Kor 9,1](#); [1 Kor 15,8](#). ^c [Dz 9,4](#); [Dz 22,7](#); [Dz 26,14](#). ^d [Dz 9,20](#).

[205] [Dz 9,29](#): [Dz 6,1](#).

[206] [Dz 9,30](#): [Dz 11,25](#).

[207] [Dz 9,32](#): Lidda, zwana też Diospolis, leży w odległości kilku kilometrów na południowy-wschód od Joppy (dzisiejszej Jafy).

[208] [Dz 9,36](#): Aramejskie *Tabita* odpowiada greckiemu *Dorkás* i polskiemu *Gazela*. Zarówno Grecy, jak i Żydzi używali tej nazwy jako imienia własnego.

[209] [Dz 9,39](#): [Dz 10,23](#).

[210] [Dz 9,40](#): [Mk 5,40-41](#).

[211] [Dz 9,43](#): [Dz 10,6.32](#).

[212] [Dz 10,1](#): Dosł.: *speîra* - łac. *cohorta*, zob. [Mt 27,27](#) (z przyp.).

[213] [Dz 10,1-2](#): ^a „Bojący się Boga” - tzn. poganin nawrócony na judaizm, który chociaż nie przestrzegał jeszcze wszystkich przepisów Prawa, to jednak uczestniczył w niektórych nabożeństwach żydowskich. ^b [Łk 7,2.5](#); [Dz 27,1.3](#).

[214] [Dz 10,3](#): Tzn. około godziny trzeciej po południu; zob. [Dz 3,1](#).

[215] [Dz 10,4](#): Dosł.: „jako pamiątka” - tak określano w Starym Testamencie ofiarę składaną Bogu, przeznaczoną na spalenie; zob. [Kpł 2,2](#).

[216] [Dz 10,5](#): [Mt 10,2](#); [Mk 3,16](#); [Łk 6,14](#); [J 1,42](#); [Dz 10,18](#); [Dz 11,13](#).

[217] [Dz 10,6](#): [Dz 9,43](#); [Dz 10,32](#).

[218] [Dz 10,1-8](#): [Dz 10,30-33](#).

[219] [Dz 10,9](#): Według naszej rachuby czasu około godziny dwunastej w południe.

[220] [Dz 10,14](#): [Kpł 11,1-47](#); [Ez 4,14](#).

[221] [Dz 10,15](#): [Mk 7,15.19](#).

[222] [Dz 10,18](#): [Mt 10,2](#); [Mk 3,16](#); [Łk 6,14](#); [J 1,42](#); [Dz 10,5.32](#); [Dz 11,13](#).

[223] [Dz 10,19](#): [Dz 11,12](#); [Dz 13,2](#).

[224] [Dz 10,11-20](#): [Dz 11,5-12](#).

[225] [Dz 10,22](#): ^a [Dz 10,2](#). ^b [Łk 7,5](#). ^c [Dz 10,1-2.5](#).

[226] [Dz 10,23](#): [Dz 10,45](#); [Dz 11,12](#).

[227] [Dz 10,25-26](#): [Mdr 7,1](#); [Dz 14,13-15](#); [Ap 19,10](#).

- [228] [Dz 10,28](#); [Dz 10,15](#); [Dz 11,9](#).
- [229] [Dz 10,30](#): ^a Zgodnie z naszą rachubą czasu o godzinie trzeciej po południu. ^b [Dz 3,1](#). ^c [Łk 24,4](#); [Dz 1,10](#).
- [230] [Dz 10,32](#): ^a [Mt 10,2](#); [Mk 3,16](#); [Łk 6,14](#); [J 1,42](#); [Dz 10,18](#); [Dz 11,13](#). ^b [Dz 9,43](#); [Dz 10,6](#).
- [231] [Dz 10,30-33](#); [Dz 10,1-8](#).
- [232] [Dz 10,34](#): [Pwt 10,17](#); [2 Krm 19,7](#); [Rz 2,11](#); [Ga 2,6](#); [Ef 6,9](#); [Kol 3,25](#); [1 P 1,17](#).
- [233] [Dz 10,35](#): [J 9,31](#).
- [234] [Dz 10,36](#): ^a [Ps 107 \[106\],20](#); ^b [Iz 52,7](#). ^c [Ap 17,14](#); [Ap 19,16](#).
- [235] [Dz 10,37](#): [Mt 4,12,17](#); [Mk 1,14](#).
- [236] [Dz 10,38](#): ^a [Iz 61,1](#); [Łk 4,18](#). ^b [J 3,2](#).
- [237] [Dz 10,39](#): Dosł.: „zglądzi, zawiesiwszy na drzewie”; zob. [Pwt 21,22](#).
- [238] [Dz 10,40-41](#): ^a [J 14,19,22](#). ^b [Łk 24,30,42](#); [J 21,12-13](#); [Dz 1,4](#).
- [239] [Dz 10,42](#): [Dz 17,31](#); [Rz 14,9](#); [2 Tm 4,1](#); [1 P 4,5](#).
- [240] [Dz 10,43](#): [Iz 33,24](#); [Iz 53,5-6](#); [Jr 31,34](#); [Dn 9,24](#).
- [241] [Dz 10,44](#): [Dz 11,15](#); [Dz 15,8](#).
- [242] 10,45: Dosł.: „wierni z obrzezania”.
- [243] [Dz 10,46](#): [Mk 16,17](#); [Dz 2,4,11](#); [Dz 19,6](#).
- [244] [Dz 10,47](#): [Dz 8,36](#).
- [245] [Dz 10,48](#): ^a [Dz 19,5](#). ^b [J 4,40](#).
- [246] [Dz 11,3](#): [Dz 10,28](#); [Ga 2,12](#).
- [247] [Dz 11,12](#): ^a [Dz 10,23,45](#). ^b Ww. [Dz 11,5-12](#); [Dz 10,9-20](#).
- [248] [Dz 11,13](#): [Dz 10,3-5,22,30-32](#).
- [249] [Dz 11,14](#): ^a [Dz 10,22](#). ^b [Dz 16,31](#).
- [250] [Dz 11,15](#): [Dz 2,4](#); [Dz 10,44](#).
- [251] [Dz 11,16](#): [Dz 1,5](#).
- [252] [Dz 11,18](#): [Dz 13,48](#); [Dz 14,27](#).
- [253] [Dz 11,19](#): ^a Antiochia nad Orontesem, stolica państwa Seleucydów; miasto bogate i o dużej populacji, całkowicie greckie. ^b [Dz 8,1-4](#).
- [254] [Dz 11,20](#): [J 7,35](#).
- [255] [Dz 11,21](#): [Dz 2,41](#); [Dz 4,4](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,24](#); [Dz 21,20](#).

[256] [Dz 11,23](#); [Dz 13,43](#); [Dz 14,22](#).

[257] [Dz 11,24](#): ^a [Dz 6,5](#). ^b [Dz 2,41](#); [Dz 4,4](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#); [Dz 11,21](#); [Dz 21,20](#).

[258] [Dz 11,25](#); [Dz 9,30](#).

[259] [Dz 11,26](#): Nazwa utworzona od imienia Chrystusa.

[260] [Dz 11,27](#); [Dz 13,1](#); [Dz 15,32](#).

[261] [Dz 11,28](#): ^a [Dz 21,10](#). ^b Klaudiusz panował od 41 do 54 r. po Chr. Natomiast przepowiedziany przez Agabosa głód nastąpił w latach 44-48.

[262] [Dz 11,30](#); [Dz 12,25](#).

[263] [Dz 12,1](#): Chodzi tutaj o Heroda Agryppę I, siostrzeńca Heroda Antypasa, wnuka Heroda Wielkiego.

[264] [Dz 12,4](#); [Dz 4,3](#).

[265] [Dz 12,5](#); [Jk 5,16](#).

[266] [Dz 12,6](#); [Dz 5,23](#).

[267] [Dz 12,10](#); [Dz 5,19](#).

[268] [Dz 12,12](#); [Dz 12,25](#); [Dz 15,37](#).

[269] [Dz 12,15](#): ^a [Dz 26,24](#). ^b [Mt 18,10](#).

[270] [Dz 12,17](#); [Dz 13,16](#); [Dz 19,33](#); [Dz 21,40](#).

[271] [Dz 12,18-19](#); [Dz 5,22-24](#).

[272] [Dz 12,20](#); [1 Krl 5,11](#); [Ez 27,17](#).

[273] [Dz 12,22](#); [Ez 28,2](#).

[274] [Dz 12,23](#); [Dn 5,20](#).

[275] [Dz 12,24](#); [Dz 6,7](#); [Dz 19,20](#).

[276] [Dz 12,25](#): ^a [Dz 11,29-30](#). ^b [Dz 12,12](#); [Dz 15,37](#).

[277] [Dz 13,1](#); [Dz 11,27](#); [Dz 15,32](#).

[278] [Dz 13,2](#); [Dz 9,15](#); [Ga 1,15-16](#).

[279] [Dz 13,3](#); [Dz 6,6](#); [Dz 14,23](#).

[280] [Dz 13,4](#): ^a Port Antiochii u ujścia Orontesu, oddalony od Cypru o około 90 km. ^b [Dz 15,9](#).

[281] [Dz 13,5](#): ^a Najznacniejsze miasto wyspy, za panowania Ptolomeuszków - stolica. ^b [Dz 12,25](#); [Dz 13,13](#); [Dz 15,39](#).

[282] [Dz 13,6](#): Ówczesna stolica wyspy na zachodnim brzegu.

- [283] [Dz 13,7](#): W 22 r. przed Chr. Cypr został prowincją senacką pod zarządem prokonsula.
- [284] [Dz 13,8](#): [2 Tm 3,8](#).
- [285] [Dz 13,10](#): [Prz 10,9](#); [Oz 14,9](#).
- [286] [Dz 13,11](#): [Dz 9,8](#); [Dz 22,11](#).
- [287] [Dz 13,13](#): ^a Równina nadmorska na południowej krawędzi Azji Mniejszej. ^b [Dz 13,5](#); [Dz 15,38](#).
- [288] [Dz 13,15](#): [Dz 15,21](#).
- [289] [Dz 13,16](#): ^a [Dz 12,17](#); [Dz 19,33](#); [Dz 21,40](#). ^b [Dz 10,2](#); [Dz 13,26](#).
- [290] [Dz 13,17](#): [Wj 6,1.6](#); [Wj 12,51](#); [Wj 14,8](#).
- [291] [Dz 13,18](#): ^a Według innej etymologii: „karmił ich”, „dostarczał im pokarmu” lub „nosił ich na ręku” jak ojciec swego syna, czyli opiekował się nimi; zob. [Pwt 1,31](#). ^b [Wj 16,35](#); [Lb 14,34](#).
- [292] [Dz 13,19](#): [Pwt 7,1](#); [Joz 14,1](#).
- [293] [Dz 13,20](#): ^a [Wj 12,40](#). ^b [Sdz 2,16](#). ^c Część rękopisów przekazuje lekcję: „potem, mniej więcej po 450 latach, dał im sędziów aż do proroka Samuela”; [1 Sm 3,20](#).
- [294] [Dz 13,21](#): ^a [1 Sm 8,5.19](#). ^b [1 Sm 10,20-21.24](#); [1 Sm 11,15](#).
- [295] [Dz 13,22](#): ^a [1 Sm 13,14](#). ^b [1 Sm 16,12-13](#). ^c [Ps 89 \[88\].21](#). ^d [1 Sm 13,14](#). ^e [Iz 44,28](#).
- [296] [Dz 13,23](#): [2 Sm 7,12](#); [Iz 11,1](#).
- [297] [Dz 13,24](#): [Mt 3,1-2.5](#); [Mk 1,4-5](#); [Łk 3,3](#).
- [298] [Dz 13,25](#): ^a [J 1,20](#). ^b [Mt 3,11](#); [Mk 1,7](#); [Łk 3,16](#); [J 1,27](#).
- [299] [Dz 13,26](#): [Dz 10,2](#); [Dz 13,16](#).
- [300] [Dz 13,27](#): [Dz 3,17](#).
- [301] [Dz 13,28](#): ^a [Mt 26,60](#); [Mk 14,55.56.59](#); [Mk 15,14](#); [Łk 23,4.14.15.22](#); [J 18,38](#); [J 19,4.6](#). ^b [Mt 27,22-23](#); [Mk 15,13-14](#); [Łk 23,21.23](#); [J 19,6.7.15](#).
- [302] [Dz 13,29](#): [Mt 27-59-60](#); [Mk 15,46](#); [Łk 23,53](#); [J 19,38.41-42](#).
- [303] [Dz 13,30](#): [Dz 2,24.32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 4,10](#); [Dz 5,30](#); [Dz 10,40](#); [Dz 17,31](#).
- [304] [Dz 13,31](#): ^a [Dz 1,3](#). ^b [Łk 24,48](#); [Dz 1,8](#); [Dz 2,32](#); [Dz 3,15](#); [Dz 5,32](#); [Dz 10,39.41](#).
- [305] [Dz 13,33](#): ^a [Dz 13,23](#). ^b [Ps 2,7](#); [Hbr 1,5](#); [Hbr 5,5](#).
- [306] [Dz 13,34](#): [Iz 55,3](#) (LXX).

- [307] [Dz 13,35](#): [Ps 16 \[15\].10](#) (LXX).
- [308] [Dz 13,36](#): [Sdz 2,10](#); [1 Krl 2,10](#); [Dz 2,29](#).
- [309] [Dz 13,38](#): ^a [Dz 10,43](#). ^b [Hbr 9,9](#).
- [310] [Dz 13,39](#): [Rz 4,25](#); [Rz 6,7](#); [Rz 10,4](#).
- [311] [Dz 13,41](#): [Ha 1,5](#) (LXX).
- [312] [Dz 13,43](#): ^a Poganie nawróceni na judaizm. ^b [Dz 11,23](#); [Dz 14,22](#).
- [313] [Dz 13,45](#): [Dz 14,2](#).
- [314] [Dz 13,46](#): ^a [Dz 3,26](#); [Rz 1,16](#). ^b [Łk 7,30](#). ^c [Dz 18,6](#).
- [315] [Dz 13,47](#): [Iz 49,6](#); [Łk 2,32](#).
- [316] [Dz 13,48](#): [Dz 11,18](#).
- [317] [Dz 13,50](#): [Dz 17,4.12](#).
- [318] [Dz 13,51](#): ^a [Mt 10,14](#); [Mk 6,11](#); [Łk 9,5](#); [Łk 10,11](#); [Dz 18,6](#). ^b Ikonium - jedno z najstarszych miast Anatolii.
- [319] [Dz 14,2](#): [Dz 13,45](#).
- [320] [Dz 14,3](#): [Mk 16,20](#); [Dz 19,11](#); [Hbr 2,4](#).
- [321] [Dz 14,5](#): [Dz 14,19](#); [2 Tm 3,11](#).
- [322] [Dz 14,6](#): ^a Likaonia - kraj przylegający od północy do gór Taurusu. Listra była niewielką miejscowością na jego krańcach, a Derbe, leżące w pasie nadgranicznym, twierdzą z garnizonem rzymskim. ^b [Mt 10,23](#).
- [323] [Dz 14,8](#): [J 9,1](#); [Dz 3,2](#).
- [324] [Dz 14,9](#): [Mt 9,28](#).
- [325] [Dz 14,11](#): [Dz 28,6](#).
- [326] [Dz 14,15](#): ^a [Dz 10,26](#); [Jk 5,17](#). ^b [Wj 20,11](#); [Ps 146 \[145\].6](#).
- [327] [Dz 14,16](#): [Dz 17,30](#).
- [328] [Dz 14,17](#): [Ps 147 \[146\].8](#); [Jr 5,24](#).
- [329] [Dz 14,19](#): ^a [Dz 17,13](#). ^b [2 Kor 11,25](#); [2 Tm 3,11](#).
- [330] [Dz 14,22](#): ^a [Dz 15,32](#); [Dz 18,23](#). ^b [Dz 11,23](#); [Dz 13,43](#). ^c [1 Tm 3,3](#).
- [331] [Dz 14,23](#): [Dz 13,3](#).
- [332] [Dz 14,26](#): [Dz 13,1-2](#); [Dz 15,40](#).
- [333] [Dz 14,27](#): ^a [Dz 15,4.12](#). ^b [Dz 11,18](#); [Dz 13,47-48](#).
- [334] [Dz 15,1](#): ^a [Kpł 12,3](#). ^b [Ga 5,2](#).
- [335] [Dz 15,2](#): [Dz 11,30](#); [Ga 2,1](#).

- [336] [Dz 15,4](#): [Dz 14,27](#).
- [337] [Dz 15,7-8](#): [Dz 2,4](#); [Dz 10,44](#); [Dz 11,15](#).
- [338] [Dz 15,9](#): [Dz 10,34-35](#).
- [339] [Dz 15,10](#): [Dz 15,19](#); [Ga 5,1](#).
- [340] [Dz 15,11](#): [Ga 2,16](#); [Ef 2,5-8](#).
- [341] [Dz 15,12](#): [Dz 14,27](#); [Dz 15,4](#).
- [342] [Dz 15,14](#): ^a [Łk 1,68](#). ^b [Dz 15,7-9](#)
- [343] [Dz 15,16-17](#): [Am 9,11-12](#) (LXX).
- [344] [Dz 15,18](#): [Iz 45,21](#).
- [345] [Dz 15,19](#): [Dz 15,10](#).
- [346] [Dz 15,20](#): „Pokarmy ofiarowane bożkom” - zob. [1 Kor 8,1-13](#); „nierząd” - sakralny lub związki małżeńskie między krewnymi (zob. [Kpł 18,6-18](#)); „uduszone” - Prawo Mojżeszowe zabraniało spożywać mięsa ze zwierząt uduszonych, ponieważ w nich pozostawała krew (zob. [Rdz 9,4](#); [Kpł 3,17](#); [Kpł 17,10-16](#)).
- [347] [Dz 15,21](#): [Dz 13,15](#).
- [348] [Dz 15,24](#): [Dz 15,1](#).
- [349] [Dz 15,28](#): [Mt 23,4](#).
- [350] [Dz 15,29](#): [Rdz 9,4](#); [Kpł 3,17](#); [Kpł 17,10-16](#).
- [351] [Dz 15,32](#): ^a [Dz 11,27](#); [Dz 13,1](#). ^b [Dz 14,22](#); [Dz 18,23](#).
- [352] [Dz 15,33](#): Kilka rękopisów greckich i Włg dodają (w całości lub częściowo): „**34** Ale Syłas postanowił tam pozostać. Juda więc sam wrócił do Jerozolimy”. Werset ten jest jednak powszechnie uznawany za późniejszy dodatek.
- [353] [Dz 15,37](#): [Dz 12,12.25](#).
- [354] [Dz 15,38](#): [Dz 13,13](#); [Kol 4,10](#).
- [355] [Dz 15,39](#): [Dz 4,36](#); [Dz 13,4](#).
- [356] [Dz 15,40](#): [Dz 14,26](#).
- [357] [Dz 16,1](#): ^a [Dz 14,6](#). ^b [2 Tm 1,5](#).
- [358] [Dz 16,2](#): [Flp 2,20.27](#).
- [359] [Dz 16,3](#): ^a [Ga 2,3-5](#). ^b Dzieci z mieszanego małżeństwa powinny, według prawa żydowskiego, trzymać się religii matki.
- [360] [Dz 16,4](#): [Dz 15,23-29](#).

[361] [Dz 16,5](#); [Dz 2,42](#); [Dz 5,14](#); [Dz 6,7](#).

[362] [Dz 16,7](#): Część Azji Mniejszej, przylegająca do Morza Marmara.

[363] [Dz 16,8](#): Port na tej samej równinie, na której położona była homerycka Troja.

[364] [Dz 16,10](#): Po raz pierwszy Łukasz używa w opowiadaniu pierwszej osoby liczby mnogiej.

[365] [Dz 16,11](#): Samotraka - niewielka wyspa na Morzu Egejskim; Neapol - port macedoński, dzisiejsza Kavala.

[366] [Dz 16,12](#): Miasto na wybrzeżu macedońskim. Rozbudował je Filip II Macedoński. Zamieszkiwali je po bitwie pod Filippi Italczycy, którzy uzyskali prawa kolonii rzymskiej.

[367] [Dz 16,14](#): Tzn. poganka nawrócona na judaizm, która nie przestrzegała jeszcze wszystkich przepisów Prawa, chociaż uczestniczyła w niektórych nabożeństwach.

[368] [Dz 16,15](#); [Dz 16,33](#); [Dz 18,8](#).

[369] [Dz 16,16](#): ^a Dosł.: „ducha Pytona”. Określenie to przywołuje węzasmoka Pytona, który wziął w posiadanie wyrocznie bogini ziemi u stóp Parnasu. ^b [Dz 19,24](#).

[370] [Dz 16,17](#): [Mk 1,24.34](#); [Łk 4,34.41](#).

[371] [Dz 16,18](#): [Mk 16,17](#); [Dz 19,13](#).

[372] [Dz 16,20](#): ^a Dowódca armii lub floty; tutaj - urzędnik kolonii rzymskich. ^b [1 Krl 18,17](#); [Dz 17,6](#).

[373] [Dz 16,21](#): Żydzi mieli prawo wyznawać swoją religię, lecz nie mogli propagować jej wśród Rzymian.

[374] [Dz 16,22](#): [2 Kor 11,25](#).

[375] [Dz 16,22-23](#): [Flp 1,30](#); [1 Tes 2,2](#).

[376] [Dz 16,27](#): [Dz 12,18-19](#).

[377] [Dz 16,30](#): [Dz 2,37](#).

[378] [Dz 16,33](#): [Dz 16,15](#).

[379] [Dz 16,35](#): Wykonawcy wyroków sądowych, członkowie honorowej straży przy najwyższych urzędnikach, przed którymi nosili pęk różg z wetkniętym w nie toporem.

[380] [Dz 16,37](#): Prawo zabraniało biczowania obywateli rzymskich; zob. [Dz 22,25](#).

[381] [Dz 16,39](#): [Mt 8,34](#).

[382] [Dz 17,1](#): Amfipolis - miasto przy ujściu Strymonu do morza; Apolonia - miasto położone 46 km od Amfipolis, Tesalonika - stolica prowincji Macedonii.

[383] [Dz 17,2](#): [Łk 4,16](#); [Dz 9,20](#); [Dz 17,10.17](#).

[384] [Dz 17,3](#): ^a [Łk 24,26](#); [Dz 3,18](#). ^b [Łk 24,46](#). ^c [Dz 9,22](#); [Dz 18,5.28](#).

[385] [Dz 17,4](#): [Dz 13,50](#); [Dz 17,12](#).

[386] [Dz 17,5-6](#): ^a Tytuł urzędników w Tesalonice, potwierdzony przez inskrypcje znalezione w tym mieście. ^b [Dz 16,20](#); [1 Tes 2,14](#).

[387] [Dz 17,7](#): ^a [Łk 23,2](#). ^b [J 19,12](#).

[388] [Dz 17,10](#): Berea leżała w Macedonii na uboczu, z daleka od wielkiej drogi handlowej.

[389] [Dz 17,11](#): [J 5,39](#).

[390] [Dz 17,12](#): [Dz 13,50](#); [Dz 17,4](#).

[391] [Dz 17,13](#): [Dz 14,19](#).

[392] [Dz 17,17](#): ^a [Dz 18,19](#). ^b [Dz 16,14](#). ^c Był to rynek, na którym odbywały się publiczne zebrania.

[393] [Dz 17,18](#): Dwie najżywotniejsze wówczas szkoły filozoficzne, dwie odmiany starożytnego materializmu.

[394] [Dz 17,19](#): Wzgórze w pobliżu Akropolu, na którym najwyższy trybunał ateński odbywał swoje posiedzenia.

[395] [Dz 17,24](#): ^a [Ps 146 \[145\].6](#); [Iz 42,5](#); [Mt 11,25](#). ^b [1 Krl 8,27](#); [Dz 7,48](#).

[396] [Dz 17,25](#): ^a [Ps 50 \[49\].12](#). ^b [Iz 42,5](#).

[397] [Dz 17,26](#): [Pwt 32,8](#).

[398] [Dz 17,27](#): ^a [Iz 55,6](#). ^b [Ps 145 \[144\].18](#); [Jr 23,23](#).

[399] [Dz 17,28](#): Jest to tekst z hymnu Kleantesa do Zeusa oraz z poematu Aratosa z Soloi w Cylicji (III w. przed Chr.).

[400] [Dz 17,29](#): ^a [Rdz 1,27](#). ^b [Iz 40,18-20](#); [Iz 44,10-17](#); [Dz 19,26](#).

[401] [Dz 17,30](#): [Dz 14,16](#); [Dz 17,23](#).

[402] [Dz 17,31](#): ^a [Ps 9,9](#); [Ps 96 \[95\].13](#); [Ps 98 \[97\].9](#). ^b [Dz 10,42](#).

[403] [Dz 17,32](#): Grecy uważali ciało za więzienie duszy. Trudno więc im było przyjąć prawdę o zmartwychwstaniu; zob. [1 Kor 15,12-57](#).

[404] [Dz 18,1](#): Stolica prowincji Achai, najważniejsze wówczas miasto na Peloponezie.

[405] [Dz 18,2](#): ^a [Rz 16,3](#). ^b W roku 49/50, dziewiątym swego panowania.

[406] [Dz 18,3](#): [Dz 20,34](#); [1 Kor 4,12](#).

[407] [Dz 18,5](#): ^a [Dz 17,14-15](#). ^b [Dz 9,22](#); [Dz 17,3](#); [Dz 18,28](#).

[408] [Dz 18,6](#): ^a [Mt 10,14](#); [Mk 6,11](#); [Łk 9,5](#); [Łk 10,10-11](#); [Dz 13,51](#). ^b [Dz 20,26](#). ^c [Dz 13,45-46](#).

[409] [Dz 18,7](#): [Dz 16,14](#).

[410] [Dz 18,8](#): ^a [Dz 16,15.33](#). ^b [1 Kor 1,14](#).

[411] [Dz 18,9-10](#): [Iz 41,10](#); [Iz 43,5](#); [Jr 1,8](#); [1 Kor 2,3](#).

[412] [Dz 18,12](#): Iunnius Annaeus Gallio, starszy brat Seneki Młodszeo, przybył do Koryntu wiosną 52 r.

[413] [Dz 18,14-15](#): [Dz 23,29](#); [Dz 25,18-19](#); w. [Dz 15](#): [J 18,31](#).

[414] [Dz 18,18](#): Ślub podobny do ślubu nazireatu; zob. [Lb 6,18](#); [Dz 21,24](#).

[415] [Dz 18,19](#): [Dz 17,17](#).

[416] [Dz 18,21](#): [Rz 1,10](#); [1 Kor 4,19](#).

[417] [Dz 18,22](#): Prawdopodobnie chodzi o wspólnotę jerozolimską.

Jerozolima w stosunku do Cezarei leży ok. 800 m wyżej. Aby więc udać się do niej trzeba było „wstępować” (grec. *anabás*), by natomiast podążyć do Antiochii należało „schodzić” (grec. *katéb*). To ostatnie jest niemożliwe, jeśli miałoby chodzić o wspólnotę cezarejską. Cezarea leżała bowiem na równinie nad samym morzem.

[418] [Dz 18,25](#): ^a [Rz 12,11](#). ^b [Dz 19,3](#).

[419] [Dz 18,26](#): [Dz 19,8](#).

[420] [Dz 18,27](#): [2 Kor 3,1](#).

[421] [Dz 18,28](#): [Dz 9,22](#); [Dz 17,3](#).

[422] [Dz 19,2](#): ^a [Dz 2,38](#). ^b [J 7,39](#); [Dz 8,16](#).

[423] [Dz 19,4](#): [Mt 3,11](#); [Mk 1,4.7-8](#).

[424] [Dz 19,6](#): ^a [Dz 8,17](#); [Dz 10,44](#). ^b [Dz 10,46](#).

[425] [Dz 19,8](#): [Dz 18,26](#).

[426] [Dz 19,9](#): [2 Kor 6,17](#).

[427] [Dz 19,10](#): Mowa tutaj o prowincji rzymskiej o tej nazwie.

[428] [Dz 19,11](#): [Dz 14,3](#).

[429] [Dz 19,12](#): [Dz 5,15-16](#).

[430] [Dz 19,13](#): [Mk 9,38](#); [Łk 9,49](#).

[431] [Dz 19,14](#): Chodzi prawdopodobnie o kogoś, kto stał na czele jednej z klas kapłańskich lub przywłaszczył sobie tytuł. Historia zna takie przypadki.

[432] [Dz 19,15](#): [Mk 1,24.34](#); [Łk 4,34.41](#).

[433] [Dz 19,17](#): [Dz 5,5.11](#).

[434] [Dz 19,20](#): [Dz 6,7](#); [Dz 12,24](#).

[435] [Dz 19,21](#): [Dz 23,11](#); [Rz 1,13](#).

[436] [Dz 19,23](#): [2 Kor 1,8](#).

[437] [Dz 19,24](#): ^a [Dz 16,16](#). ^b Czczono ją tam jako patronkę siły rozrodczej i opiekunkę małżeństw. Archeolodzy odnaleźli świątyni Artemidy z marmuru i terakoty. Służyły one za wota lub amulety.

[438] [Dz 19,26](#): [Dz 17,29](#).

[439] [Dz 19,29](#): Był to największy ze znanych w starożytności teatrów. Mieścił do 25 000 widzów.

[440] [Dz 19,31](#): Azjarchami nazywano kapłanów stojących na czele wszystkich świątyń, w których oddawano boski kult cesarzom w rzymskiej prowincji Azji. Mieli oni duże wpływy w radzie związkowej, która kierowała wszystkimi okręgami administracyjnymi.

[441] [Dz 19,33](#): [Dz 12,17](#); [Dz 13,16](#); [Dz 21,40](#).

[442] [Dz 19,35](#): Przygotowywał on w prowincjach Azji Mniejszej porządek obrad rady związkowej i wydawał w jej imieniu dekrety.

[443] [Dz 19,38](#): Tzw. *pluralis categoriae*. Faktycznie był bowiem tylko jeden prokonsul.

[444] [Dz 20,4](#): Niektóre rękopisy dodają: „aż do Azji”.

[445] [Dz 20,5](#): Ponownie rozpoczyna się opis w pierwszej osobie liczby mnogiej, który skończy się dopiero w [Dz 21,18](#). Oznacza to, że w Filippi znowu dołączył się autor Dziejów Apostolskich - św. Łukasz.

[446] [Dz 20,7](#): [Dz 2,42.46](#).

[447] [Dz 20,10](#): [1 Krł 17,21](#).

[448] [Dz 20,15](#): Wówczas jedno z najznacniejszych miast Azji Mniejszej.

[449] [Dz 20,17](#): [Dz 18,21](#).

[450] [Dz 20,18](#): [Dz 18,19](#); [Dz 19,10](#).

- [451] [Dz 20,19](#): [Dz 20,3](#).
- [452] [Dz 20,22](#): [Dz 19,21](#).
- [453] [Dz 20,23](#): ^a [Dz 9,16](#). ^b [Dz 21,4.11](#).
- [454] [Dz 20,24](#): ^a [2 Tm 4,7](#). ^b [Dz 21,13](#).
- [455] [Dz 20,26](#): [Dz 18,6](#).
- [456] [Dz 20,28](#): ^a [1 P 5,2](#). ^b [Ps 74 \[73\],2](#).
- [457] [Dz 20,29](#): [Mt 7,15](#); [J 10,12](#).
- [458] [Dz 20,30](#): [1 J 2,19](#).
- [459] [Dz 20,31](#): [Dz 19,10](#); [1 Tes 2,11](#).
- [460] [Dz 20,32](#): [Pwt 33,3-4](#); [Mdr 5,5](#); [Dz 26,18](#).
- [461] [Dz 20,33](#): [1 Sm 12,3](#); [1 Kor 9,11](#).
- [462] [Dz 20,34](#): [Dz 18,3](#); [1 Kor 4,12](#); [1 Tes 2,9](#).
- [463] [Dz 20,35](#): Tych słów nie ma w Ewangelii. Jest to więc tzw. „agrafon”, czyli powiedzenie Chrystusa nie zapisane w Ewangelii, ale żywe w ustnej tradycji; por. [Mt 10,8](#).
- [464] [Dz 20,36](#): [Dz 21,5](#).
- [465] [Dz 20,37](#): [Dz 21,5](#); [Rz 16,16](#); [1 P 5,14](#).
- [466] [Dz 20,38](#): [Dz 20,25](#).
- [467] [Dz 21,1](#): Kos i Rodos - wyspy na Morzu Egejskim; Patara - mały port na południowym wybrzeżu Azji Mniejszej.
- [468] [Dz 21,4](#): [Dz 20,23](#).
- [469] [Dz 21,5](#): [Dz 20,36](#).
- [470] [Dz 21,7](#): Ptolemaida - dawne Akko.
- [471] [Dz 21,8](#): ^a Jest nazwany ewangelistą, ponieważ głosił Ewangelię; zob. [Dz 8,5nn.40](#); [Ef 4,11](#); [2 Tm 4,5](#). ^b [Dz 6,5](#).
- [472] [Dz 21,9](#): [Dz 2,17](#).
- [473] [Dz 21,10](#): [Dz 11,28](#).
- [474] [Dz 21,11](#): [J 21,18](#); [Dz 20,23](#); [Dz 21,33](#).
- [475] [Dz 21,12](#): [Mt 16,22](#).
- [476] [Dz 21,13](#): [Dz 20,24](#).
- [477] [Dz 21,14](#): [Mt 26,39](#); [Mk 14,36](#); [Łk 22,42](#).
- [478] [Dz 21,18](#): ^a [Dz 15,13](#); [Ga 1,19](#). ^b [Dz 15,2](#).

- [479] [Dz 21,19](#): [Dz 15,12](#).
- [480] [Dz 21,20](#): [Dz 15,1.5](#).
- [481] [Dz 21,21](#): [Dz 15,30](#); [Dz 16,3](#); [Dz 21,28](#); [Ga 2,3](#).
- [482] [Dz 21,23-24](#): [Lb 6,5.13-18.21](#); [Dz 18,18](#).
- [483] [Dz 21,25](#): [Dz 15,19-20.28-29](#).
- [484] [Dz 21,26](#): ^a [1 Kor 9,20](#). ^b [Lb 6,2-5.13-21](#).
- [485] [Dz 21,28](#): ^a [Dz 6,13](#); [Dz 21,21](#). ^b [Ez 44,7](#).
- [486] [Dz 21,31](#): ^a Dosł.: *chiliárchō* - z łac. *tribunus*, trybun. Stopień urzędnika lub wojskowego u Rzymian. W NT występuje tylko w znaczeniu dowódcy większych oddziałów Dz (600-1000 żołnierzy). ^b [Dz 10,1](#).
- [487] [Dz 21,33](#): [Dz 20,23](#); [Dz 21,11](#).
- [488] [Dz 21,36](#): [Łk 23,18](#); [J 19,15](#); [Dz 22,22](#).
- [489] [Dz 21,38](#): Tak nazywano buntowników walczących krótkimi mieczami (łac. *sica*). [Dz 5,36-37](#).
- [490] [Dz 21,39](#): [Dz 9,11](#); [Dz 22,3](#).
- [491] [Dz 21,40](#): ^a [Dz 12,17](#); [Dz 13,16](#); [Dz 19,33](#). ^b [Dz 26,14](#).
- [492] [Dz 22,1](#): [Dz 7,2](#).
- [493] [Dz 22,3](#): ^a [Dz 21,39](#). ^b [Dz 5,34](#). ^c [Rz 10,2](#).
- [494] [Dz 22,4](#): [Dz 8,3](#); [Dz 22,19](#); [Dz 26,9-11](#).
- [495] [Dz 22,6-16](#): Różne okoliczności i cel przyświecający mówcy, jak i autorowi Dziejów, wyjaśniają różnice w opisie tego wydarzenia; por. [Dz 9,3-19](#) i [Dz 26,12-18](#).
- [496] [Dz 22,9](#): [Mdr 18,1](#).
- [497] [Dz 22,16](#): [Dz 2,21](#); [Rz 10,13](#).
- [498] [Dz 22,18](#): [Dz 9,29-30](#).
- [499] [Dz 22,19](#): [Dz 8,3](#); [Dz 22,4-5](#); [Dz 26,9-11](#).
- [500] [Dz 22,20](#): [Dz 7,58](#); [Dz 8,1](#).
- [501] [Dz 22,21](#): [Dz 9,15](#); [Dz 13,2](#); [Ga 2,7-9](#).
- [502] [Dz 22,22](#): [Dz 21,36](#).
- [503] [Dz 22,25](#): Prawo rzymskie zabraniało biczowania i nakładania więzów obywatelowi rzymskiemu; zob. [Dz 16,37](#); [Dz 23,27](#).
- [504] [Dz 22,29](#): [Dz 16,38](#).
- [505] [Dz 23,1](#): [Dz 24,16](#).

[506] [Dz 23,2](#): Piastował on urząd najwyższego kapłana w latach 47-59 po Chr. Po wybuchu wojny żydowskiej w 66 r. zginął jako jeden z pierwszych, zamordowany przez powstańców.

[507] [Dz 23,3](#): ^a [Ez 13,10-15](#). ^b [Kpł 19,15](#). Ww. [Dz 23,2-3](#): [J 18,22-23](#).

[508] [Dz 23,5](#): [Wj 22,28](#).

[509] [Dz 23,6](#): ^a [Dz 26,5](#); [Flp 3,5](#). ^b Dosł.: „z powodu nadziei i zmartwychwstania umarłych” - sugeruje to, że chodzi tu o nadzieję mesjańską i zmartwychwstanie umarłych. Same jednak nadzieje mesjańskie nie były przedmiotem sporu między faryzeuszami a saduceuszami; zob. [Dz 4,2](#); [Dz 24,15.21](#).

[510] [Dz 23,8](#): [Mt 22,23](#).

[511] [Dz 23,9](#): [Łk 23,4.14.22](#); [J 18,38](#); [J 19,4.6](#); [Dz 25,25](#).

[512] [Dz 23,11](#): ^a [Dz 18,9](#). ^b [Dz 19,21](#); [Dz 27,24](#); [Dz 28,16.23](#).

[513] [Dz 23,14-15](#): [Dz 25,3](#).

[514] [Dz 23,23](#): Tzn. dziewiąta wieczorem.

[515] [Dz 23,24](#): Antoniusz Feliks był prokuratorem Judei w latach 52-60 po Chr.

[516] [Dz 23,27](#): ^a [Dz 21,30-33](#). ^b [Dz 22,27](#).

[517] [Dz 23,28](#): [Dz 22,30](#).

[518] [Dz 23,29](#): ^a [Dz 23,6](#). ^b [Dz 18,14-15](#); [Dz 23,9](#); [Dz 25,18-19](#); [Dz 26,31](#); [Dz 28,18](#).

[519] [Dz 23,30](#): [Dz 24,5-8](#); [Dz 25,5](#).

[520] [Dz 23,31](#): Miasto w Judei przy drodze z Jerozolimy do Cezarei.

[521] [Dz 23,34](#): [Dz 22,3](#).

[522] [Dz 23,35](#): Pałac Heroda Wielkiego w północnej części miasta.

[523] [Dz 24,1](#): ^a Mówca ten spełniał funkcję adwokata Sanhedrynu w sprawie Pawła, wymagającej znajomości prawa rzymskiego. ^b [Dz 25,22](#).

[524] [Dz 24,5](#): ^a [Dz 24,14](#). ^b [Dz 17,6](#).

[525] [Dz 24,6](#): ^a [Dz 21,28](#). ^b [Dz 21,30](#). Liczne rękopisy greckie (poczynając od VIII w.), a także Włg dodają: „i według naszego prawa chcieliśmy go osądzić.” ⁸ i rozkazał, aby jego oskarżyciele przyszli do ciebie”. Fragment ten jest jednak powszechnie uznawany za późniejszy dodatek.

[526] [Dz 24,11](#): [Dz 8,27](#); [Dz 21,17](#).

- [527] [Dz 24,14](#): [Dz 24,5](#).
- [528] [Dz 24,15](#): [Dz 12,2](#); [J 5,28-29](#); [Dz 23,6](#).
- [529] [Dz 24,16](#): [Dz 23,1](#).
- [530] [Dz 24,17](#): [Dz 11,29-30](#); [Rz 15,25-26](#); [Ga 2,10](#).
- [531] [Dz 24,18-19](#): [Dz 21,26-27](#).
- [532] [Dz 24,21](#): [Dz 23,6](#); [Dz 24,15](#).
- [533] [Dz 24,22](#): [Dz 21,31](#).
- [534] [Dz 24,23](#): [Dz 27,3](#); [Dz 28,16.30](#).
- [535] [Dz 24,24](#): Córka króla Agryppy I. Porzuciła swego męża Azisa, króla Emesy, i wyszła za Feliksa.
- [536] [Dz 24,25](#): [J 16,8](#).
- [537] [Dz 24,27](#): ^a Około 60 r. Neron odwołał Feliksa i na jego miejsce mianował Porcjusza Festusa. ^b [Dz 25,9](#).
- [538] [Dz 25,2](#): [Dz 24,1](#); [Dz 25,15](#).
- [539] [Dz 25,3](#): [Dz 23,15](#).
- [540] [Dz 25,5](#): [Dz 23,30](#).
- [541] [Dz 25,6](#): [Dz 25,17](#).
- [542] [Dz 25,7](#): ^a [Dz 24,5-6](#). ^b [Dz 24,13](#).
- [543] [Dz 25,9](#): [Dz 24,27](#).
- [544] [Dz 25,11](#): Pawłowi, jako obywatelowi rzymskiemu, przysługiwało prawo odwołania się do cesarza. W ten sposób mógł uniknąć rozprawy przed Sanhedrynem.
- [545] [Dz 25,13](#): Herod Agryppa II, pierworodny syn Heroda Agryppy I, był królem żydowskim w latach 53-100 po Chr. Znany był jako przyjaciel Rzymu. Berenike, podobnie jak Druzylla, żona Feliksa, była jego siostrą. Po śmierci męża, Heroda z Chalkis, powróciła na dwór brata.
- [546] [Dz 25,14](#): [Dz 24,27](#).
- [547] [Dz 25,15](#): [Dz 25,1-2](#).
- [548] [Dz 25,17](#): [Dz 25,6](#).
- [549] [Dz 25,18-19](#): [Dz 18,14-15](#); [Dz 23,29](#).
- [550] [Dz 25,20](#): [Dz 25,9](#).
- [551] [Dz 25,21](#): [Dz 25,11-12](#).
- [552] [Dz 25,22](#): [Łk 23,8](#).

- [553] [Dz 25,23](#): ^a [Dz 21,31](#). ^b [Mt 10,18](#); [Mk 13,9](#); [Łk 21,12](#).
- [554] [Dz 25,24](#): ^a [Dz 25,2.7.15](#). ^b [Dz 22,22](#).
- [555] [Dz 26,4](#): Dosł.: „...od młodości, od początku...”.
- [556] [Dz 26,5](#): [Flp 3,5-6](#).
- [557] [Dz 26,6](#): [Dz 23,6](#); [Dz 24,15.21](#); [Dz 28,20](#).
- [558] [Dz 26,9-11](#): [Dz 8,3](#); [Dz 22,4-5](#).
- [559] [Dz 26,14](#): Zaostrzony kij, który w starożytności spełniał rolę bata przy poganianiu wołów. Wyrażenie „wierzgać przeciwko ościeniowi” było używane metaforycznie, jako przysłowie o bezcelowym oporze.
- [560] [Dz 26,16](#): [Ez 2,1](#).
- [561] [Dz 26,17](#): ^a [1 Krn 16,35](#). ^b [Jr 1,7](#).
- [562] [Dz 26,18](#): ^a [Iz 35,5](#); [Iz 42,7](#); [Iz 61,1](#) (LXX). ^b [Iz 42,16](#). ^c [Ef 2,2](#); [Kol 1,13](#). ^d [Pwt 33,3-4](#); [Mdr 5,5](#); [Dz 20,32](#).
- [563] [Dz 26,20](#): ^a [Dz 9,19](#). ^b [Mt 3,8](#).
- [564] [Dz 26,21](#): [Dz 21,30-31](#).
- [565] [Dz 26,22](#): [Łk 24,44](#).
- [566] [Dz 26,23](#): [Iz 42,6](#); [Iz 49,6](#); [Łk 24,46-47](#).
- [567] [Dz 26,26](#): [J 18,20](#).
- [568] [Dz 26,31](#): [Dz 23,29](#).
- [569] [Dz 26,32](#): [Dz 25,11](#).
- [570] [Dz 27,1](#): ^a Po raz trzeci następuje tutaj relacja uczestnika podróży - św. Łukasza. ^b [Dz 25,12](#). ^c [Dz 10,1](#).
- [571] [Dz 27,2](#): ^a Tzn. z portu Adramyttion w Myzji. ^b Ten sam, co w [Dz 19,29](#); [Dz 20,4](#); [Kol 4,10](#); [Flm 24](#).
- [572] [Dz 27,3](#): ^a [Dz 28,2](#). ^b [Dz 24,23](#).
- [573] [Dz 27,7](#): ^a Miasto w Azji Mniejszej, na przykładu o tej samej nazwie.
^b Przylądek na wschodnim wybrzeżu Krety.
- [574] [Dz 27,8](#): Port i miasto na południowym wybrzeżu Krety.
- [575] [Dz 27,9](#): Nakazany w 10 dniu miesiąca Tiszri (zob. [Kpł 16,29nn](#); [Kpł 23,27-32](#)), czyli obchodzony jesienią.
- [576] [Dz 27,9-10](#): [2 Kor 11,26](#). W. [Dz 27,10](#); [Dz 27,22](#).
- [577] [Dz 27,14](#): Wiatr północno-wschodni z gór kreteńskich.

- [578] [Dz 27,17](#): Mielizna północno-afrykańska.
- [579] [Dz 27,22](#): [Dz 27,10,31](#).
- [580] [Dz 27,24](#): [Dz 23,11](#).
- [581] [Dz 27,26](#): [Dz 28,1](#).
- [582] [Dz 27,28](#): 1 sążen - 1,85 m.
- [583] [Dz 27,31](#): [Dz 27,22](#).
- [584] [Dz 27,34](#): [1 Sm 14,45](#); [2 Sm 14,11](#); [Mt 10,30](#); [Łk 12,7](#).
- [585] [Dz 27,35](#): [Mt 15,6](#); [Mk 8,6](#); [Łk 22,19](#); [1 Kor 11,23-24](#).
- [586] [Dz 27,41](#): [Dz 27,22](#).
- [587] [Dz 27,42](#): Jeśliby bowiem więzień uciekł, strażnik musiałby odcierpieć jego karę.
- [588] [Dz 27,43-44](#): [Dz 27,22,24](#).
- [589] [Dz 28,1](#): Dzisiejsza Malta.
- [590] [Dz 28,2](#): [2 Kor 11,27](#).
- [591] [Dz 28,5](#): [Mk 16,18](#).
- [592] [Dz 28,6](#): [Dz 14,11](#).
- [593] [Dz 28,11](#): Przedstawiało ono Kastora i Polluksa, patronów żeglarzy.
- [594] [Dz 28,12](#): Stolica prowincji Sycylii.
- [595] [Dz 28,13](#): Port w Italii naprzeciwko Sycylii.
- [596] [Dz 28,16](#): Był to rodzaj aresztu domowego; zob. [Dz 24,23](#); [Dz 28,30](#).
- [597] [Dz 28,17](#): [Dz 24,12-13](#); [Dz 25,8](#).
- [598] [Dz 28,18](#): [Dz 23,29](#); [Dz 25,25](#); [Dz 26,31-32](#).
- [599] [Dz 28,19](#): [Dz 25,11](#).
- [600] [Dz 28,20](#): ^a [Dz 24,15](#); [Dz 26,6-7](#). ^b [Łk 2,34](#).
- [601] [Dz 28,22](#): [Dz 24,14](#).
- [602] [Dz 28,26-27](#): [Iz 6,9-10](#).
- [603] [Dz 28,28](#): ^a [Ps 67 \[66\],3](#); [Ps 98 \[97\],3](#); [Iz 40,5](#) (LXX); [Łk 3,6](#); [Dz 13,46](#); [Dz 18,6](#). ^b Liczne rękopisy greckie (poczynając od IX w.), a także Włg dodają: „**29** Kiedy to powiedział, Żydzi wyszli od niego, spierając się zawzięcie z sobą”. Zdanie to wydaje się późniejszym dodatkiem.
- [604] [Dz 28,30](#): [Dz 28,16](#).

PRZYPISY DO LISTU DO RZYMIAN

[1] [Rz 1,1](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie „niewolnik”. ^b [Dz 9,15](#); [Dz 13,2](#); [Ga 1,15](#).

[2] [Rz 1,2](#): [Rz 16,25-26](#); [Tt 1,2](#).

[3] [Rz 1,3](#): ^a [Rz 9,5](#). ^b [Mt 22,42](#); [2 Tm 2,8](#).

[4] [Rz 1,4](#): [Dz 13,33](#).

[5] [Rz 1,5](#): [Dz 26,16-18](#); [Rz 15,18](#); [Ga 2,7.9](#).

[6] [Rz 1,7](#): ^a [1 Kor 1,2](#); [2 Kor 1,1](#). ^b [Lb 6,25-26](#); [1 Kor 1,3](#); [2 Kor 1,2](#).

[7] [Rz 1,8](#): [1 Tes 1,8](#).

[8] [Rz 1,9](#): ^a Dosł.: „w moim duchu”. ^b [Flp 1,8](#); [1 Tes 2,5](#). ^c [Ef 1,16](#).

[9] [Rz 1,10](#): [Dz 19,21](#); [Rz 15,23](#), 32.

[10] [Rz 1,11](#): Dosł.: „charyzmatu”.

[11] [Rz 1,13](#): [J 15,6](#).

[12] [Rz 1,16](#): ^a [Ps 119 \[118\],46](#); [Mk 8,38](#). ^b [1 Kor 1,18.24](#). ^c [Dz 13,46](#).

[13] [Rz 1,17](#): ^a [Rz 3,21-22](#). ^b [Ha 2,4](#); [Ga 3,11](#); [Hbr 10,38](#).

[14] [Rz 1,18](#): ^a [Ef 5,6](#); [Kol 3,6](#). ^b [2 Tes 2,12](#).

[15] [Rz 1,19](#): [Dz 14,15-17](#); [Dz 17,24-28](#).

[16] [Rz 1,20](#): [Hi 12,7-9](#); [Ps 19 \[18\],2](#).

[17] [Rz 1,21](#): [Ef 4,17-18](#).

[18] [Rz 1,22](#): [Jr 10,14](#); [1 Kor 1,20](#).

[19] [Rz 1,23](#): [Pwt 4,15-19](#); [Ps 106 \[105\],20](#).

[20] [Rz 1,24](#): [Dz 14,16](#).

[21] [Rz 1,25](#): ^a [Jr 13,25](#); [Jr 16,19](#). ^b [Rz 9,5](#).

[22] [Rz 1,27](#): [Kpł 18,22](#); [Kpł 20,13](#); [1 Kor 6,9](#).

[23] [Rz 2,4](#): [2 P 3,15](#).

[24] [Rz 2,6](#): [Ps 62 \[61\],13](#); [Syr 16,14](#); [Mt 16,27](#); [J 5,29](#); [2 Kor 5,10](#).

[25] [Rz 2,9](#): ^a [2 Tes 1,8](#). ^b [Rz 1,16](#).

[26] [Rz 2,11](#): [Pwt 10,17](#); [2 Km 19,7](#); [Dz 10,34](#); [Ga 2,6](#); [Ef 6,9](#); [Kol 3,25](#); [1 P 1,17](#).

- [27] [Rz 2,13](#): [Mt 7,21](#); [Jk 1,22.25](#); [1 J 3,7](#).
- [28] [Rz 2,14](#): [Dz 10,35](#).
- [29] [Rz 2,16](#): [2 Tm 2,8](#).
- [30] [Rz 2,18](#): [Flp 1,10](#).
- [31] [Rz 2,19](#): [Mt 15,14](#); [Łk 18,9](#).
- [32] [Rz 2,20](#): [2 Tm 3,15](#).
- [33] [Rz 2,21](#): [Ps 50 \[49\],16-21](#); [Mt 23,3-4](#).
- [34] [Rz 2,24](#): [Iz 52,5](#); [Ez 36,20.23](#).
- [35] [Rz 2,25](#): [Jr 4,4](#); [Jr 9,25](#).
- [36] [Rz 2,26](#): [Ga 5,6](#).
- [37] [Rz 2,28](#): [J 7,24](#); [J 8,15.39](#).
- [38] [Rz 2,29](#): ^a [Pwt 30,6](#); [Kol 2,11](#). ^b Albo: „w duchu, a nie przez literę”. ^c [1 Kor 4,5](#); [2 Kor 10,18](#).
- [39] [Rz 3,2](#): [Pwt 4,7-8](#); [Ps 103 \[102\],7](#); [147 \[147,8-9\],19-20](#); [Rz 9,4](#).
- [40] [Rz 3,3](#): [Rz 9,6](#); [Rz 11,29](#); [2 Tm 2,13](#).
- [41] [Rz 3,4](#): ^a [Ps 116 \[115,2\],11](#). ^b [Ps 50,6 \(LXX\)](#).
- [42] [Rz 3,8](#): [Rz 6,1](#).
- [43] [Rz 3,9](#): [Rz 1,18-2,24](#); [Rz 3,23](#).
- [44] [Rz 3,10-12](#): [Ps 14 \[13\],1-3](#); [Ps 53 \[52\],1-3](#); [Koh 7,20](#).
- [45] [Rz 3,13](#): ^a [Ps 5,10](#). ^b [Ps 140 \[139\],4](#).
- [46] [Rz 3,14](#): [Ps 10 \[9\],7](#).
- [47] [Rz 3,15-17](#): [Iz 59,7-8](#); [Prz 1,16](#).
- [48] [Rz 3,18](#): [Ps 36 \[35\],2](#).
- [49] [Rz 3,20](#): ^a [Ps 143 \[142\],2](#). ^b [Ga 2,16](#); [Rz 7,7](#).
- [50] [Rz 3,21](#): [Dz 10,43](#).
- [51] [Rz 3,22](#): [Rz 1,17](#); [Ga 2,16](#).
- [52] [Rz 3,23](#): [Rz 3,9](#).
- [53] [Rz 3,24](#): ^a [Ef 2,8](#). ^b [Rz 5,1](#).
- [54] [Rz 3,27](#): [1 Kor 1,31](#).
- [55] [Rz 3,28](#): [Ga 2,16](#).
- [56] [Rz 3,29](#): [Rz 10,12](#).
- [57] [Rz 3,30](#): ^a [Pwt 6,4](#); [Ga 3,20](#). ^b [Rz 4,11-12](#).

- [58] [Rz 3,31](#): [Mt 5,17](#); [Rz 4,3](#); [Rz 8,4](#).
- [59] [Rz 4,3](#): [Rdz 15,6](#); [Ga 3,6](#); [Jk 2,23](#).
- [60] [Rz 4,4](#): [Rz 11,6](#).
- [61] [Rz 4,7-8](#): [Ps 32 \[31\],1-2](#) (LXX).
- [62] [Rz 4,9](#): [Rdz 15,6](#); [Rz 4,3](#); [Ga 3,6](#); [Jk 2,23](#).
- [63] [Rz 4,11](#): [Rdz 17,10-11](#).
- [64] [Rz 4,13](#): ^a [Ga 3,29](#). ^b [Rdz 18,18](#); [Rdz 22,17-18](#).
- [65] [Rz 4,14](#): [Ga 3,18](#).
- [66] [Rz 4,15](#): [Rz 3,20](#); [Rz 5,13](#); [Rz 7,8](#).
- [67] [Rz 4,16](#): [Ga 3,7](#).
- [68] [Rz 4,17](#): ^a [Rdz 17,5](#). ^b [Iz 48,13](#).
- [69] [Rz 4,18](#): [Rdz 15,5](#).
- [70] [Rz 4,19](#): [Rdz 17,17](#).
- [71] [Rz 4,22](#): [Rdz 15,6](#).
- [72] [Rz 4,23-24](#): ^a [Rz 15,4](#). ^b [1 P 1,21](#).
- [73] [Rz 4,25](#): ^a [Iz 53,4-5](#). ^b [1 Kor 15,17](#).
- [74] [Rz 5,1](#): [Rz 3,24.28](#).
- [75] [Rz 5,2](#): [Ef 2,18](#); [Ef 3,12](#).
- [76] [Rz 5,3](#): [Jk 1,2-3](#); [1 P 1,5-7](#).
- [77] [Rz 5,5](#): [Ps 22 \[21\],6](#); [Ps 25 \[24\],20](#); [Hbr 6,18-19](#).
- [78] [Rz 5,8](#): [J 3,16](#); [1 J 4,10](#).
- [79] [Rz 5,9](#): [Rz 1,18](#); [Rz 2,5.8](#).
- [80] [Rz 5,10](#): [Rz 8,7-8](#).
- [81] [Rz 5,12](#): ^a [Rdz 2,17](#); [Rdz 3,6.19](#). ^b [Rz 6,23](#).
- [82] [Rz 5,13](#): [Rz 4,15](#).
- [83] [Rz 5,14](#): ^a Dosł.: „typem, figurą”. ^b [1 Kor 15,21-22.45](#).
- [84] [Rz 5,18](#): [1 Kor 15,22](#).
- [85] [Rz 5,19](#): [Iz 53,11](#).
- [86] [Rz 5,20](#): [Rz 4,15](#); [Rz 7,8](#); [Ga 3,19](#).
- [87] [Rz 5,21](#): [Rz 6,23](#).
- [88] [Rz 6,1](#): [Rz 3,5-8](#).
- [89] [Rz 6,2](#): [1 P 4,1](#).

- [90] [Rz 6,3](#): Tzn. ochrzczeni (grec. *ebaptísthmen*); zob. [Ga 3,27](#).
- [91] [Rz 6,4](#): ^a Tzn. przez chrzest (grec. *dià toû baptísmatos*). ^b [Kol 2,12](#).
- [92] [Rz 6,5](#): [Flp 3,10-11](#).
- [93] [Rz 6,6](#): [Ga 5,24](#).
- [94] [Rz 6,7](#): [1 P 4,1](#).
- [95] [Rz 6,10](#): ^a [Hbr 9,26-28](#); [1 P 3,18](#). ^b [Ga 2,19](#).
- [96] [Rz 6,11](#): [2 Kor 5,15](#); [1 P 2,24](#).
- [97] [Rz 6,12](#): [Rdz 4,7](#).
- [98] [Rz 6,13](#): ^a [Ef 2,5](#); [Ef 5,14](#). ^b [Rz 12,1](#).
- [99] [Rz 6,14](#): [1 J 3,6](#).
- [100] [Rz 6,15](#): [Rz 5,17.21](#).
- [101] [Rz 6,16](#): [J 8,34](#); [2 P 2,19](#).
- [102] [Rz 6,18](#): [J 8,32](#).
- [103] [Rz 6,21](#): ^a [Ez 16,61.63](#). ^b [Rz 7,5](#); [Rz 8,6.13](#).
- [104] [Rz 6,22](#): [1 P 1,9](#).
- [105] [Rz 6,23](#): [Rz 5,12.15](#).
- [106] [Rz 7,4](#): [Kol 2,14](#).
- [107] [Rz 7,5](#): [Rz 5,21](#); [Rz 8,6.13](#).
- [108] [Rz 7,6](#): ^a [Rz 8,2](#). ^b [Rz 6,4](#).
- [109] [Rz 7,7](#): [Wj 20,17](#); [Pwt 5,21](#); [Rz 13,9](#).
- [110] [Rz 7,8](#): [Rz 5,13](#).
- [111] [Rz 7,10](#): [Kpł 18,5](#).
- [112] [Rz 7,11](#): [Rdz 3,13](#); [Hbr 3,13](#).
- [113] [Rz 7,12](#): [1 Tm 1,8](#).
- [114] [Rz 7,13](#): [Rz 5,20](#).
- [115] [Rz 7,14](#): [Ps 51 \[50\].7](#); [J 3,6](#).
- [116] [Rz 7,18](#): [Rdz 6,5](#); [Rdz 8,21](#).
- [117] [Rz 7,23](#): [Ga 5,17](#); [Jk 4,1](#); [1 P 2,11](#).
- [118] [Rz 7,25](#): [1 Kor 15,57](#).
- [119] [Rz 8,2](#): ^a [Rz 3,27](#). ^b [Rz 7,23.24](#).
- [120] [Rz 8,3](#): ^a [Dz 13,38](#); [Dz 15,10](#). ^b [J 1,14](#); [Flp 2,7](#); [Hbr 2,17](#); [Hbr 4,15](#).
- [121] [Rz 8,4](#): [Ga 5,16.25](#).

- [122] [Rz 8,6](#); [Rz 6,21](#); [Rz 7,5](#); [Rz 8,13](#).
- [123] [Rz 8,7](#): ^a [Jk 4,4](#). ^b [Mt 12,34](#); [J 8,43](#); [J 12,39](#).
- [124] [Rz 8,9](#): ^a [1 Kor 3,16](#). ^b [1 Kor 12,3](#).
- [125] [Rz 8,10](#): [Ga 2,20](#); [1 P 4,6](#).
- [126] [Rz 8,12](#): [Rz 6,7.18](#).
- [127] [Rz 8,13](#): [Ga 6,8](#).
- [128] [Rz 8,15](#): ^a [2 Tm 1,7](#). ^b [Mk 14,36](#); [Ga 4,5-6](#).
- [129] [Rz 8,16](#): ^a Albo: „świadczy wraz z naszym duchem”. ^b [2 Kor 1,22](#).
- [130] [Rz 8,17](#): [Ga 4,7](#); [Ap 21,7](#).
- [131] [Rz 8,18](#): [2 Kor 4,17](#).
- [132] [Rz 8,19](#): [Kol 3,4](#).
- [133] [Rz 8,20](#): [Rdz 3,17-19](#); [Rdz 5,29](#); [Koh 1,2](#).
- [134] [Rz 8,21](#): ^a [2 P 3,13](#). ^b [1 J 3,2](#).
- [135] [Rz 8,23](#): [2 Kor 5,2-4](#); [Ga 5,5](#).
- [136] [Rz 8,24](#): [2 Kor 5,7](#).
- [137] [Rz 8,27](#): [Ps 139 \[138\].1](#); [1 Kor 4,5](#).
- [138] [Rz 8,28](#): [Ef 1,11](#); [Ef 3,11](#).
- [139] [Rz 8,29](#): [Kol 1,18](#); [Hbr 1,6](#).
- [140] [Rz 8,31](#): [Ps 118 \[117\].6](#).
- [141] [Rz 8,32](#): [J 3,16](#).
- [142] [Rz 8,33](#): [Iz 50,8](#).
- [143] [Rz 8,34](#): ^a [Ps 110 \[109\].1](#). ^b [1 J 2,1](#).
- [144] [Rz 8,36](#): [Ps 44 \[43\].23](#); [2 Kor 4,11](#).
- [145] [Rz 8,37](#): [J 16,33](#).
- [146] [Rz 9,3](#): [Wj 32,32](#).
- [147] [Rz 9,4](#): [Wj 4,22](#); [Pwt 7,6](#); [Pwt 14,1-2](#).
- [148] [Rz 9,5](#): ^a [Mt 1,1-16](#); [Łk 3,23-38](#). ^b [J 1,1](#). ^c Niektórzy tłumaczą: „Bóg niech będzie błogosławiony na wieki. Amen”; [Ps 41 \[40\].14](#); [Rz 1,25](#).
- [149] [Rz 9,6](#): ^a [Lb 23,19](#). ^b [Rz 2,28](#).
- [150] [Rz 9,7](#): [Rdz 21,12](#).
- [151] [Rz 9,8](#): [Ga 4,23](#).
- [152] [Rz 9,9](#): [Rdz 18,10.14](#).

- [153] [Rz 9,10](#): [Rdz 25,21](#).
- [154] [Rz 9,12](#): [Rdz 25,23](#).
- [155] [Rz 9,13](#): [Ml 1,2-3](#).
- [156] [Rz 9,14](#): [Pwt 32,4](#).
- [157] [Rz 9,15](#): [Wj 33,19](#).
- [158] [Rz 9,16](#): [Ef 2,8](#).
- [159] [Rz 9,17](#): [Wj 9,16](#).
- [160] [Rz 9,18](#): [Wj 4,21](#); [Wj 7,3](#); [Wj 9,12](#); [Wj 14,4.17](#).
- [161] [Rz 9,20](#): [Iz 29,16](#); [Iz 45,9](#); [Mdr 12,12](#).
- [162] [Rz 9,21](#): ^a [Jr 18,6](#). ^b [Mdr 15,7](#).
- [163] [Rz 9,22](#): Dosł.: „naczynia gniewu”. [Jr 50,25](#).
- [164] [Rz 9,23](#): ^a Dosł.: „naczynia miłosierdzia”. ^b [Ef 1,3-12](#).
- [165] [Rz 9,25](#): [Oz 2,23](#).
- [166] [Rz 9,26](#): [Oz 1,10](#).
- [167] [Rz 9,27-28](#): [Iz 10,22-23](#); [Oz 1,10](#).
- [168] [Rz 9,29](#): [Iz 1,9](#).
- [169] [Rz 9,30](#): [Rz 10,20](#).
- [170] [Rz 9,31](#): [Mdr 2,11](#); [Rz 10,2-3](#).
- [171] [Rz 9,32](#): [Iz 8,14](#).
- [172] [Rz 9,33](#): [Iz 28,16](#); [Rz 10,11](#); [1 P 2,6.8](#).
- [173] [Rz 10,2](#): [Dz 22,3](#).
- [174] [Rz 10,3](#): [Rz 9,31-32](#).
- [175] [Rz 10,4](#): ^a Grec. *télos* - „cel”, „koniec”, „spełnienie”, „wypełnienie”. ^b [Mt 5,17](#); [J 3,18](#); [Hbr 8,13](#).
- [176] [Rz 10,5](#): [Kpł 18,5](#); [Ga 3,12](#).
- [177] [Rz 10,6-8](#): [Pwt 9,4](#); [Pwt 30,12-14](#).
- [178] [Rz 10,11](#): [Iz 28,16](#); [Rz 9,33](#).
- [179] [Rz 10,12](#): [Dz 10,34](#); [Dz 15,9](#).
- [180] [Rz 10,13](#): [Jl 3,5](#).
- [181] [Rz 10,15](#): [Iz 52,7](#); [Ef 6,15](#).
- [182] [Rz 10,16](#): [Iz 53,1](#); [J 12,38](#).
- [183] [Rz 10,17](#): [J 17,20](#).

- [184] [Rz 10,18](#): [Ps 19 \[18\].5](#) (LXX).
- [185] [Rz 10,19](#): [Pwt 32,21](#).
- [186] [Rz 10,20](#): [Iz 65,1](#).
- [187] [Rz 10,21](#): [Iz 65,2](#) (LXX).
- [188] [Rz 11,1](#): [Flp 3,5](#).
- [189] [Rz 11,1-2](#): [1 Sm 12,22](#); [Ps 94 \[93\].14](#).
- [190] [Rz 11,3](#): [1 Krl 19,10.14](#).
- [191] [Rz 11,4](#): [1 Krl 19,18](#).
- [192] [Rz 11,5](#): [Rz 9,27](#).
- [193] [Rz 11,6](#): [Ga 3,18](#).
- [194] [Rz 11,7](#): [Rz 9,31](#).
- [195] [Rz 11,8](#): [Pwt 29,3](#); [Iz 29,10](#).
- [196] [Rz 11,9-10](#): [Ps 69 \[68\].23-24](#); [Ps 35 \[34\].8](#).
- [197] [Rz 11,11](#): ^a [Dz 13,46](#). ^b [Pwt 32,21](#); [Rz 10,19](#).
- [198] [Rz 11,16](#): [Lb 15,17-21](#); [Ne 10,37](#); [Ez 44,30](#).
- [199] [Rz 11,17](#): [Ef 2,11-19](#).
- [200] [Rz 11,18](#): [J 4,22](#).
- [201] [Rz 11,20](#): [Rz 12,16](#).
- [202] [Rz 11,22](#): ^a [Hbr 3,14](#). ^b [J 15,2.4](#).
- [203] [Rz 11,25](#): ^a [Rz 12,16](#). ^b [Łk 21,24](#); [J 10,16](#).
- [204] [Rz 11,26](#): [Mt 23,39](#).
- [205] [Rz 11,26-27](#): ^a [Iz 59,20-21](#); [Ps 14 \[13\].7](#). ^b [Iz 27,9](#); [Jr 31,33-34](#).
- [206] [Rz 11,32](#): [Ga 3,22](#); [1 Tm 2,4](#).
- [207] [Rz 11,33](#): [Iz 45,15](#); [Iz 55,8](#).
- [208] [Rz 11,34](#): [Iz 40,13](#) (LXX); [Hi 15,8](#); [1 Kor 2,16](#).
- [209] [Rz 11,35](#): [J 4,3](#).
- [210] [Rz 11,36](#): [1 Kor 8,6](#).
- [211] [Rz 12,1-2](#): ^a [Rz 6,11.13](#); [Ef 4,23](#); [1 P 2,5](#). ^b [Ef 5,10.17](#).
- [212] [Rz 12,3](#): [1 Kor 12,11](#); [Ef 4,7](#).
- [213] [Rz 12,4](#): [1 Kor 12,12](#).
- [214] [Rz 12,5](#): [1 Kor 12,27](#); [Ef 4,25](#).
- [215] [Rz 12,6-8](#): [1 Kor 12,4-11](#); [2 Kor 9,7](#); [1 P 4,10-11](#).

- [216] [Rz 12,9](#): ^a [1 Tm 1,5](#); [1 P 1,22](#). ^b [Am 5,15](#).
- [217] [Rz 12,10](#): ^a [2 P 1,7](#). ^b [Flp 2,3](#).
- [218] [Rz 12,11](#): [Dz 18,25](#); [Ap 3,15](#).
- [219] [Rz 12,12](#): [1 Tes 5,17](#).
- [220] [Rz 12,13](#): [Hbr 13,2](#).
- [221] [Rz 12,14](#): [Mt 5,44](#); [Łk 6,28](#); [Dz 7,60](#); [1 Kor 4,12](#).
- [222] [Rz 12,15](#): [Ps 35 \[34\],13](#).
- [223] [Rz 12,16](#): ^a [Rz 15,5](#). ^b [Prz 3,7](#); [Iz 5,21](#); [Rz 11,20](#).
- [224] [Rz 12,17](#): ^a [1 Tes 5,15](#). ^b [Prz 3,4](#) (LXX).
- [225] [Rz 12,18](#): [Mk 9,50](#); [Hbr 12,14](#).
- [226] [Rz 12,19](#): ^a [Kpł 19,18](#); [Mt 5,39](#). ^b [Rz 13,4](#); [2 Tes 1,6-7](#). ^c [Pwt 32,35](#); [Hbr 10,30](#).
- [227] [Rz 12,20](#): [Prz 25,21-22](#); [Mt 5,44](#).
- [228] [Rz 13,1](#): ^a [Tt 3,1](#). ^b [Prz 8,15](#); [J 19,11](#).
- [229] [Rz 13,3](#): [1 P 2,13-14](#); [1 P 3,13](#).
- [230] [Rz 13,4](#): [Rz 12,19](#).
- [231] [Rz 13,7](#): [Mt 22,21](#); [Mk 12,17](#); [Łk 20,25](#).
- [232] [Rz 13,8](#): [Ga 5,14](#); [1 Tm 1,5](#).
- [233] [Rz 13,9](#): ^a [Wj 20,13-15](#); [Pwt 5,17-19.21](#); [Mt 19,18](#). ^b [Kpł 19,18](#); [Mt 5,43](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Łk 10,27](#); [Ga 5,14](#); [Jk 2,8](#).
- [234] [Rz 13,10](#): [Mt 22,40](#).
- [235] [Rz 13,11](#): [Ef 5,14](#); [1 Tes 5,6-7](#).
- [236] [Rz 13,12](#): ^a [1 J 2,8](#). ^b [Ef 5,11](#).
- [237] [Rz 13,13](#): [Łk 21,34](#); [Ef 5,18](#).
- [238] [Rz 13,14](#): [Ga 3,27](#).
- [239] [Rz 14,1](#): [Rz 15,7](#).
- [240] [Rz 14,2](#): [Rdz 1,29](#); [Rdz 9,3](#).
- [241] [Rz 14,3](#): [Kol 2,16](#).
- [242] [Rz 14,4](#): [Mt 7,1](#); [Jk 4,11-12](#).
- [243] [Rz 14,5](#): [Ga 4,10](#).
- [244] [Rz 14,8](#): [Łk 20,38](#); [Ga 2,20](#); [1 Tes 5,10](#).
- [245] [Rz 14,10](#): [Mt 25,31-32](#); [Dz 17,31](#); [2 Kor 5,10](#).

- [246] [Rz 14,11](#): [Iz 49,18](#); [Iz 45,23](#); [Flp 2,10-11](#).
- [247] [Rz 14,12](#): [Ga 6,5](#).
- [248] [Rz 14,14](#): [Dz 10,15](#); [Tt 1,15](#).
- [249] [Rz 14,15](#): [1 Kor 8,11-13](#).
- [250] [Rz 14,16](#): [Tt 2,5](#).
- [251] [Rz 14,19](#): ^a [Rz 12,18](#). ^b [Rz 15,2](#).
- [252] [Rz 14,21](#): [1 Kor 8,13](#).
- [253] [Rz 14,23](#): [Tt 1,15](#).
- [254] [Rz 15,2](#): [Rz 14,19](#); [1 Kor 9,19](#); [1 Kor 10,24.33](#).
- [255] [Rz 15,3](#): [Ps 69 \[68\],10](#).
- [256] [Rz 15,4](#): [Rz 4,23-24](#); [1 Kor 10,11](#).
- [257] [Rz 15,7](#): [Rz 14,1](#).
- [258] [Rz 15,8](#): ^a [Mt 15,24](#). ^b [Mi 7,20](#); [Dz 3,25](#).
- [259] [Rz 15,9](#): ^a [Rz 11,30](#). ^b [Ps 18 \[17\],50](#); [2 Sm 22,50](#).
- [260] [Rz 15,10](#): [Pwt 32,43](#).
- [261] [Rz 15,11](#): [Ps 117 \[116\],1](#).
- [262] [Rz 15,12](#): [Iz 11,10](#); [Ap 5,5](#).
- [263] [Rz 15,15](#): [Rz 1,5](#); [Rz 12,3](#).
- [264] [Rz 15,16](#): ^a [Rz 11,13](#). ^b [Flp 2,17](#).
- [265] [Rz 15,18](#): [2 Kor 3,5](#).
- [266] [Rz 15,20](#): [2 Kor 10,15-16](#).
- [267] [Rz 15,21](#): [Iz 52,15](#).
- [268] [Rz 15,22](#): [Rz 1,10-13](#).
- [269] [Rz 15,24](#): [1 Kor 16,6](#).
- [270] [Rz 15,25](#): [Dz 19,21](#); [Dz 20,22](#).
- [271] [Rz 15,26](#): [1 Kor 16,1](#); [2 Kor 8,1](#); [2 Kor 9,2.12](#).
- [272] [Rz 15,27](#): ^a [Rz 9,4](#). ^b [1 Kor 9,11](#).
- [273] [Rz 15,30](#): [2 Kor 1,11](#); [Flp 1,27](#); [Kol 4,3](#); [2 Tes 3,1](#).
- [274] [Rz 16,3](#): [Dz 18,2.18.26](#).
- [275] [Rz 16,5](#): ^a [1 Kor 16,19](#). ^b [1 Kor 16,15](#).
- [276] [Rz 16,13](#): [Mk 15,21](#).
- [277] [Rz 16,16](#): [1 Kor 16,20](#); [1 P 5,14](#).

[278] [Rz 16,17](#): [Mt 7,15](#); [Tt 3,10](#).

[279] [Rz 16,18](#): ^a [Flp 3,19](#). ^b [Kol 2,4](#); [2 P 2,3](#).

[280] [Rz 16,19](#): ^a [Rz 1,8](#). ^b [Mt 10,16](#); [1 Kor 14,20](#).

[281] [Rz 16,20](#): ^a [Rz 15,33](#). ^b [Rdz 3,15](#).

[282] [Rz 16,21](#): [Dz 16,1](#); [Dz 19,22](#); [Dz 20,4](#); [Flp 2,19](#).

[283] [Rz 16,22](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „Pozdrawiam was ja, Tercjusz, który pisałem ten list w Panu”.

[284] [Rz 16,23](#): ^a [Dz 19,29](#); [1 Kor 1,14](#). ^b [2 Tm 4,20](#). ^c Po w. 23 niewielka ilość rękopisów od V wieku dodaje: „**24** Łaska naszego Pana Jezusa Chrystusa niech będzie z wami wszystkimi. Amen”.

[285] [Rz 16,25](#): [Ef 1,9](#); [Ef 3,5.9](#); [Kol 1,26](#).

[286] [Rz 16,26](#): [Rz 1,5](#).

[287] [Rz 16,27](#): [1 Tm 1,17](#); [Jud 25](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU DO KORYNTIAN

[1] [1 Kor 1,2](#): ^a [1 Kor 6,11](#). ^b Inna możliwość przekładu: „ich i naszego (Pana)”. ^c [Dz 9,14](#).

[2] [1 Kor 1,3](#): [Rz 1,7](#).

[3] [1 Kor 1,7](#): [Łk 17,30](#); [2 Tes 1,7](#); [Tt 2,13](#).

[4] [1 Kor 1,8](#): [Flp 1,6](#); [1 Tes 3,13](#); [1 Tes 5,23](#).

[5] [1 Kor 1,9](#): ^a [Pwt 7,9](#); [1 Kor 10,13](#); [1 Tes 5,24](#). ^b [1 J 1,3](#).

[6] [1 Kor 1,10](#): [Flp 2,2](#).

[7] [1 Kor 1,12](#): ^a [Dz 18,24-28](#). ^b Kefas - aramejska forma imienia apostoła Piotra; zob. [Mt 16,18](#); [J 1,42](#). ^c [1 Kor 3,4](#).

[8] [1 Kor 1,14](#): ^a [Dz 18,8](#). ^b [Dz 19,29](#). [Rz 16,23](#).

[9] [1 Kor 1,16](#): [1 Kor 16,15](#).

[10] [1 Kor 1,17](#): [Mt 28,19](#); [J 4,2](#).

[11] [1 Kor 1,18](#): [2 Kor 4,3](#); [Rz 1,16](#).

[12] [1 Kor 1,19](#): [Iz 29,14](#).

[13] [1 Kor 1,20](#): ^a [Iz 19,12](#). ^b [Iz 33,18](#). ^c [Iz 44,25](#).

[14] [1 Kor 1,21](#): ^a Słowo *kērygma* oznacza zarówno proces głoszenia, jak i głoszoną treść. ^b [Mt 11,25](#).

[15] [1 Kor 1,22](#): ^a [Mt 12,38](#); [J 4,48](#). ^b [Dz 17,18.32](#).

[16] [1 Kor 1,23](#): ^a [Rz 9,32](#). ^b [1 Kor 2,14](#).

[17] [1 Kor 1,24](#): [Kol 2,3](#).

[18] [1 Kor 1,25](#): [2 Kor 13,4](#).

[19] [1 Kor 1,26](#): ^a „Mądry według ciała” to dla ap. Pawła ktoś, kto w swoim postępowaniu kieruje się czysto ludzką logiką a jego działaniem rządzą siły czysto ludzkie. Chodzi więc o myślenie właściwe dla ludzkiego rozumu i siły mające swe źródło w grzesznej ludzkiej naturze. ^b [Mt 11,25](#); [J 7,48](#); [Jk 2,1-5](#).

[20] [1 Kor 1,29](#): ^a Dosł.: „wszelkie ciało” (*sárks*); zob. [Ga 5,16](#). ^b [Ef 2,9](#).

- [21] [1 Kor 1,30](#); [Jr 23,5-6](#); [J 17,19](#); [2 Kor 5,21](#).
- [22] [1 Kor 1,31](#); [Jr 9,24](#); [2 Kor 10,17](#).
- [23] [1 Kor 2,1](#); [1 Kor 1,17](#).
- [24] [1 Kor 2,2](#); [Ga 6,14](#).
- [25] [1 Kor 2,3](#); [Dz 18,9](#); [2 Kor 10,1](#).
- [26] [1 Kor 2,4](#); [1 Tes 1,5](#).
- [27] [1 Kor 2,6](#); [Ef 4,13](#); [Flp 3,15](#).
- [28] [1 Kor 2,7](#); [Rz 16,25](#); [Kol 1,26](#).
- [29] [1 Kor 2,8](#); [Łk 23,34](#); [Jk 2,1](#).
- [30] [1 Kor 2,9](#); [Iz 64,4](#); [Iz 52,15](#); [Syr 1,10](#).
- [31] [1 Kor 2,10](#); [Mt 13,11](#).
- [32] [1 Kor 2,11](#); [Prz 20,27](#).
- [33] [1 Kor 2,12](#); [J 16,13-14](#).
- [34] [1 Kor 2,13](#): Albo: „wyjaśniając duchowe dary językiem Ducha”; zob. [1 Kor 2,4](#).
- [35] [1 Kor 2,14](#): ^a Przymiotnik *psychikós* jest różnie tłumaczony: „ziemski”, „zmysłowy”, „naturalny”. Chodzi o człowieka, który poznaje świat jedynie właściwymi naturze ludzkiej środkami poznawczymi. ^b [1 Kor 1,23](#). ^c [J 8,47](#); [J 14,17](#).
- [36] [1 Kor 2,15](#); [1 J 2,20](#).
- [37] [1 Kor 2,16](#); [Iz 40,13](#) (LXX); [Rz 11,34](#).
- [38] [1 Kor 3,1](#): ^a Dosł.: *sarkinois*. Przymiotnik *sárkinos* (bądź *sarkikós* - zob. [1 Kor 3,3](#)) to drugie typowo Pawłowe określenie człowieka, który nie żyje jeszcze według Ducha. Odnosi się on nie do sposobu istnienia człowieka, lecz do sposobu postępowania; zob. też. [1 Kor 1,26](#). ^b [J 16,12](#).
- [39] [1 Kor 3,2](#); [Hbr 5,12-13](#); [1 P 2,2](#).
- [40] [1 Kor 3,3](#); [1 Kor 1,10-11](#); [1 Kor 11,18](#).
- [41] [1 Kor 3,4](#); [1 Kor 1,12](#).
- [42] [1 Kor 3,5](#); [Dz 18,24.27](#).
- [43] [1 Kor 3,6](#): ^a [Dz 18,4.11](#). ^b [Dz 18,24-28](#).
- [44] [1 Kor 3,9](#): ^a [Mt 13,3-9](#). ^b [Ef 2,20](#).
- [45] [1 Kor 3,10](#): ^a [1 Kor 15,10](#). ^b [2 P 3,15](#).
- [46] [1 Kor 3,11](#); [Iz 28,16](#); [1 P 2,4-6](#).

- [47] [1 Kor 3,13](#); [1 Kor 4,5](#); [2 Tes 1,7-10](#).
- [48] [1 Kor 3,16](#); [1 Kor 6,19](#); [2 Kor 6,16](#).
- [49] [1 Kor 3,19](#); [Hi 5,13](#).
- [50] [1 Kor 3,20](#); [Ps 94 \[93\],11](#).
- [51] [1 Kor 4,2](#); [Łk 12,42](#).
- [52] [1 Kor 4,3](#): Dosł.: „przez ludzki dzień” - chodzi o dzień sądu ludzkiego, będący przeciwieństwem dnia sądu Bożego.
- [53] [1 Kor 4,4](#); [Ps 143 \[142\],2](#).
- [54] [1 Kor 4,5](#); [1 Kor 3,8](#).
- [55] [1 Kor 4,6](#); [Rz 12,3](#).
- [56] [1 Kor 4,7](#); [Rz 12,6](#).
- [57] [1 Kor 4,8](#): ^a [Ap 3,17](#). ^b [Ap 3,21](#).
- [58] [1 Kor 4,9](#); [Rz 8,36](#); [Hbr 10,33](#).
- [59] [1 Kor 4,10](#); [1 Kor 3,18](#).
- [60] [1 Kor 4,11](#); [2 Kor 11,23-27](#).
- [61] [1 Kor 4,12](#): ^a [Dz 18,3](#); [Dz 20,34](#); [1 Tes 2,9](#); [2 Tes 3,8](#); [1 Kor 9,14-15](#). ^b [Ps 109 \[108\],28](#); [Mt 5,44](#); [Łk 6,28](#); [Dz 7,60](#); [Rz 12,14](#).
- [62] [1 Kor 4,13](#); [Lm 3,45](#).
- [63] [1 Kor 4,15](#); [Ga 4,19](#).
- [64] [1 Kor 4,16](#); [1 Kor 11,1](#); [Flp 3,17](#); [1 Tes 1,6](#).
- [65] [1 Kor 4,17](#); [Dz 19,22](#); [Flp 2,19-22](#).
- [66] [1 Kor 4,18](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „ponieważ nie przybyłem do was”.
- [67] [1 Kor 4,19](#); [Dz 18,21](#); [Jk 4,15](#).
- [68] [1 Kor 4,20](#); [1 Kor 2,4](#).
- [69] [1 Kor 5,1](#); [Kpł 18,7-8](#); [Pwt 27,20](#).
- [70] [1 Kor 5,3](#); [Kol 2,5](#).
- [71] [1 Kor 5,4](#); [Mt 16,19](#); [Mt 18,18](#); [2 Kor 13,10](#).
- [72] [1 Kor 5,5](#); [1 Tm 1,20](#); [1 P 4,6](#).
- [73] [1 Kor 5,6](#); [Ga 5,9](#).
- [74] [1 Kor 5,7](#): ^a [Wj 13,7](#). ^b [Wj 12,21](#); [Iz 53,7](#); [1 P 1,19](#).
- [75] [1 Kor 5,8](#); [Wj 12,3-20](#); [Wj 13,7](#); [Pwt 16,3](#).

- [76] [1 Kor 5,9](#); [Mt 18,17](#); [2 Tes 3,14](#).
- [77] [1 Kor 5,11](#); [2 Tes 3,6](#); [Tt 3,10](#); [2 J 10](#).
- [78] [1 Kor 5,12](#); [Mk 4,11](#).
- [79] [1 Kor 5,13](#); [Pwt 17,7](#); [Pwt 19,19](#); [Pwt 22,21.24](#); [Pwt 24,7](#).
- [80] [1 Kor 6,2](#); [Dn 7,22](#); [Mdr 3,8](#); [Ap 3,21](#).
- [81] [1 Kor 6,7](#); [Mt 5,39](#); [1 Tes 5,15](#); [1 P 3,9](#).
- [82] [1 Kor 6,9-10](#); [Ga 5,19-21](#); [Ef 5,5](#); [Ap 22,15](#).
- [83] [1 Kor 6,11](#); [Tt 3,3-7](#).
- [84] [1 Kor 6,12](#); [Syr 37,28](#); [1 Kor 10,23](#).
- [85] [1 Kor 6,13](#); [1 Tes 4,3-5](#).
- [86] [1 Kor 6,14](#); [Rz 8,11](#); [1 Kor 15,15.20](#); [2 Kor 4,14](#).
- [87] [1 Kor 6,15](#); [Rz 12,5](#); [1 Kor 12,27](#).
- [88] [1 Kor 6,16](#); [Rdz 2,24](#); [Mt 19,5](#).
- [89] [1 Kor 6,17](#); [J 17,21-23](#); [Rz 8,9-11](#); [Ga 2,20](#).
- [90] [1 Kor 6,19](#); [1 Kor 3,16](#); [2 Kor 6,16](#).
- [91] [1 Kor 6,20](#): ^a [1 Kor 7,23](#); [1 P 1,18-19](#). ^b [Flp 1,20](#).
- [92] [1 Kor 7,7](#): ^a Dosł.: *chárisma* - charyzmat. ^b [Mt 19,11-12](#).
- [93] [1 Kor 7,9](#); [1 Tm 5,14](#).
- [94] [1 Kor 7,10-11](#); [Mt 5,32](#); [Mt 19,9](#); [Mk 10,11-12](#); [Łk 16,18](#).
- [95] [1 Kor 7,14](#); [Rz 11,16](#).
- [96] [1 Kor 7,15](#); [Rz 14,19](#).
- [97] [1 Kor 7,16](#); [1 P 3,1](#).
- [98] [1 Kor 7,17](#); [1 Kor 7,20.24](#).
- [99] [1 Kor 7,19](#); [Rz 2,25](#); [Ga 5,6](#); [Ga 6,15](#).
- [100] [1 Kor 7,22](#): ^a [Flm 16](#). ^b [Ef 6,6](#); [1 P 2,16](#).
- [101] [1 Kor 7,25](#): ^a Termin grecki obejmuje tak mężczyzn, jak i kobiety. ^b [1 Tm 1,12-13](#).
- [102] [1 Kor 7,28](#); Dosł.: „co do ciała”; [Łk 21,23](#).
- [103] [1 Kor 7,29](#); [Rz 13,11](#).
- [104] [1 Kor 7,31](#): ^a Apostoł używa rzeczownika *tò schêma*, który ma wiele znaczeń. Kontekst wskazuje, że chodzi tu o coś, co stanowi wewnętrzną

strukturę życia w świecie doczesnym - podstawowe reguły tego życia. ^b [1 J 2,17](#).

[105] [1 Kor 7,39](#); [Rz 7,2-3](#).

[106] [1 Kor 8,1](#); [Dz 15,29](#).

[107] [1 Kor 8,2](#); [Ga 6,3](#).

[108] [1 Kor 8,3](#); [Ga 4,9](#).

[109] [1 Kor 8,4](#); ^a [1 Kor 10,19](#). ^b [Pwt 4,35.39](#); [Pwt 6,4](#).

[110] [1 Kor 8,6](#); ^a [Ml 2,10](#); [1 Kor 12,6](#); [Ef 4,6](#). ^b [J 1,3](#); [1 Kor 12,5](#); [Ef 4,5](#); [Kol 1,16](#).

[111] [1 Kor 8,8](#); [Rz 14,7](#).

[112] [1 Kor 8,9](#); [Rz 14,13.15.21](#); [Ga 5,13](#).

[113] [1 Kor 8,11](#); [Rz 14,15.20](#).

[114] [1 Kor 8,13](#); ^a Z kontekstu jasno wynika, że chodzi o mięso ofiarowane bożkom w świątyniach pogańskich. ^b [Rz 14,21](#).

[115] [1 Kor 9,1](#); [Dz 22,17-18](#); [Dz 26,16](#); [1 Kor 15,8](#).

[116] [1 Kor 9,2](#); [2 Kor 3,2-3](#).

[117] [1 Kor 9,4](#); [Łk 10,8](#); [1 Kor 9,13-14](#).

[118] [1 Kor 9,5](#); [J 1,42](#).

[119] [1 Kor 9,9](#); [Pwt 25,4](#); [1 Tm 5,18](#).

[120] [1 Kor 9,10](#); [2 Tm 2,6](#).

[121] [1 Kor 9,11](#); [Rz 15,27](#).

[122] [1 Kor 9,12](#); ^a [Dz 20,34-35](#); [2 Kor 11,9](#). ^b [1 Kor 13,7](#).

[123] [1 Kor 9,13](#); [Kpł 6,16.26](#); [Lb 18,8.31](#); [Pwt 18,1-3](#).

[124] [1 Kor 9,14](#); [Mt 10,10](#); [Łk 10,7](#); [Ga 6,6](#).

[125] [1 Kor 9,15](#); [Dz 18,3](#).

[126] [1 Kor 9,16](#); [Jr 20,9](#).

[127] [1 Kor 9,17](#); [1 Kor 4,1](#).

[128] [1 Kor 9,19](#); [Mt 20,26-27](#).

[129] [1 Kor 9,20](#); [Dz 16,3](#); [Dz 21,20-26](#).

[130] [1 Kor 9,21](#); [Ga 2,3](#).

[131] [1 Kor 9,22](#); ^a [2 Kor 11,9](#). ^b [Rz 11,14](#).

[132] [1 Kor 9,24](#); [Flp 3,14](#); [2 Tm 4,7](#).

- [133] [1 Kor 9,25](#): ^a [2 Tm 2,4-5](#). ^b [2 Tm 4,8](#); [Jk 1,12](#); [1 P 5,4](#).
- [134] [1 Kor 9,27](#): [Rz 8,13](#); [Rz 13,14](#).
- [135] [1 Kor 10,1](#): ^a [Wj 13,21-22](#). ^b [Wj 14,22-29](#).
- [136] [1 Kor 10,2](#): Tzn. ochrzczeni (grec. *ebaptísthsan*).
- [137] [1 Kor 10,3](#): [Wj 16,4.35](#); [Pwt 8,3](#); [Ps 78 \[77\].24-29](#).
- [138] [1 Kor 10,4](#): [Wj 17,6](#); [Lb 20,11](#); [Ps 78 \[77\].15](#).
- [139] [1 Kor 10,5](#): [Lb 14,16.23.29-30](#); [Ps 78 \[77\].31](#); [Hbr 3,17](#); [Jud 5](#).
- [140] [1 Kor 10,6](#): ^a [1 Kor 10,11](#). ^b [Lb 11,4.34](#); [Ps 106 \[105\].14](#).
- [141] [1 Kor 10,7](#): [Wj 32,6](#).
- [142] [1 Kor 10,8](#): [Lb 25,1.9](#).
- [143] [1 Kor 10,9](#): [Lb 21,5-6](#).
- [144] [1 Kor 10,10](#): [Lb 14,2.36](#); [Ps 106 \[105\].25-27](#); [Hbr 3,11.17](#).
- [145] [1 Kor 10,11](#): ^a [1 Kor 10,6](#). ^b [1 P 4,7](#).
- [146] [1 Kor 10,13](#): [Pwt 7,9](#); [1 Kor 1,9](#); [1 Tes 5,24](#).
- [147] [1 Kor 10,14](#): [1 J 5,21](#).
- [148] [1 Kor 10,16](#): ^a [Dz 2,42](#). ^b [Mt 26,26-28](#); [Mk 14,22-24](#); [Łk 22,19-20](#).
- [149] [1 Kor 10,17](#): [Rz 12,5](#); [1 Kor 12,27](#); [Ef 4,16](#); [Kol 3,15](#).
- [150] [1 Kor 10,18](#): ^a [1 Kor 1,26](#). ^b [Kpł 7,6.15](#).
- [151] [1 Kor 10,19](#): [1 Kor 8,4](#).
- [152] [1 Kor 10,20](#): [Pwt 32,17](#); [Ps 106 \[105\].37](#); [Ba 4,7](#); [Ap 9,20](#).
- [153] [1 Kor 10,21](#): [Ml 1,7.12](#); [2 Kor 6,15.16](#).
- [154] [1 Kor 10,22](#): [Pwt 32,21](#).
- [155] [1 Kor 10,23](#): [1 Kor 6,12](#).
- [156] [1 Kor 10,24](#): [Rz 15,2](#).
- [157] [1 Kor 10,26](#): [Ps 24 \[23\].1](#); [Ps 50 \[49\].12](#); [Ps 89 \[88\].12](#).
- [158] [1 Kor 10,27](#): [Łk 10,8](#).
- [159] [1 Kor 10,28](#): [1 Kor 8,7](#).
- [160] [1 Kor 10,30](#): [1 Tm 4,4](#).
- [161] [1 Kor 10,31](#): [Kol 3,17](#).
- [162] [1 Kor 10,32](#): [Rz 14,13](#).
- [163] [1 Kor 10,33](#): [1 Kor 9,20-22](#).
- [164] [1 Kor 11,1](#): [1 Kor 4,16](#); [Flp 3,17](#).

- [165] [1 Kor 11,3](#): ^a [Ef 5,23](#). ^b [Rdz 3,16](#); [Ef 5,23](#). ^c [1 Kor 3,23](#).
- [166] [1 Kor 11,7](#): [Rdz 1,27](#); [Rdz 5,1](#); [Rdz 9,6](#); [Mdr 2,23](#); [Jk 3,9](#).
- [167] [1 Kor 11,8](#): [Rdz 2,21-22](#); [1 Tm 2,13](#).
- [168] [1 Kor 11,9](#): [Rdz 2,18](#).
- [169] [1 Kor 11,18](#): [1 Kor 1,10-12](#); [1 Kor 3,3](#).
- [170] [1 Kor 11,19](#): [Pwt 13,3](#); [1 J 2,19](#).
- [171] [1 Kor 11,22](#): [Jk 2,5-6](#).
- [172] [1 Kor 11,25](#): ^a [Wj 24,8](#); [Jr 31,31](#); [Jr 32,40](#); [2 Kor 3,6](#); [Hbr 8,8-13](#). ^b [Wj 24,6-8](#); [Za 9,11](#). ^c Ww. [1 Kor 23-25](#): [Mt 26,26-28](#); [Mk 14,22-24](#); [Łk 22,19-20](#).
- [173] [1 Kor 11,26](#): [Mt 26,29](#).
- [174] [1 Kor 11,27](#): Dosł.: „będzie winien Ciała i Krwi Pana”; [Hbr 10,29](#).
- [175] [1 Kor 11,28](#): [Mt 26,22](#); [2 Kor 13,5](#).
- [176] [1 Kor 11,30](#): [Dz 7,60](#); [1 Kor 15,20](#); [Ef 5,14](#); [1 Tes 5,6](#).
- [177] [1 Kor 11,32](#): [Hbr 12,5-6](#).
- [178] [1 Kor 12,2](#): [Ha 2,18-19](#).
- [179] [1 Kor 12,3](#): [Mk 9,39](#); [1 J 4,2-3](#).
- [180] [1 Kor 12,4](#): ^a [Rz 12,6](#). ^b [Ef 4,4](#).
- [181] [1 Kor 12,5](#): [Ef 4,11](#).
- [182] [1 Kor 12,7](#): [1 Kor 14,26](#); [Ef 4,12](#).
- [183] [1 Kor 12,10](#): [Dz 2,4](#); [1 Kor 14,5](#).
- [184] [1 Kor 12,11](#): [Rz 12,3](#); [1 Kor 7,7](#); [Ef 4,7](#).
- [185] [1 Kor 12,12](#): [Rz 12,4-5](#); [1 Kor 10,17](#).
- [186] [1 Kor 12,13](#): [Ga 3,28](#).
- [187] [1 Kor 12,27](#): [Rz 12,5](#); [Ef 5,30](#).
- [188] [1 Kor 12,28](#): [Ef 4,11-12](#).
- [189] [1 Kor 12,31](#): [1 Kor 14,1](#).
- [190] [1 Kor 13,2](#): [Mt 17,20](#); [Mt 21,21](#); [Mk 11,23](#).
- [191] [1 Kor 13,3](#): ^a [Mt 6,2](#). ^b Wiele rękopisów i tłumaczeń starożytnych zamiast słowa *kauthēsōmai* ma *kauchēsōmai*, które różnią się między sobą tylko jedną literą, i przekazuje tekst: „a ciało wydał, żeby się chełpić”.
- [192] [1 Kor 13,5](#): ^a [Flp 2,4](#). ^b [Za 8,17](#).

- [193] [1 Kor 13,6](#): [Rz 12,9](#).
- [194] [1 Kor 13,7](#): ^a [Prz 10,12](#); [Rz 15,1](#); [1 P 4,8](#). ^b [1 Kor 9,12](#).
- [195] [1 Kor 13,12](#): [2 Kor 5,7](#); [Jk 1,23](#).
- [196] [1 Kor 13,13](#): ^a [1 Tes 1,3](#). ^b [1 J 4,16](#).
- [197] [1 Kor 14,1](#): [1 Kor 12,31](#); [1 Kor 14,39](#).
- [198] [1 Kor 14,5](#): [Lb 11,29](#).
- [199] [1 Kor 14,15](#): [Ef 5,19](#).
- [200] [1 Kor 14,20](#): ^a [Ef 4,14](#). ^b [Flp 3,15](#).
- [201] [1 Kor 14,21](#): [Iz 28,11-12](#); [Pwt 28,49](#).
- [202] [1 Kor 14,23](#): [Dz 2,13](#).
- [203] [1 Kor 14,24](#): [J 16,8](#).
- [204] [1 Kor 14,25](#): [Iz 45,14](#); [Dn 2,47](#); [Za 8,23](#); [J 4,19](#).
- [205] [1 Kor 14,26](#): ^a [1 Kor 11,18](#); [1 Kor 12,8-10](#). ^b [Ef 4,12](#).
- [206] [1 Kor 14,29](#): [Dz 17,11](#); [1 Tes 5,21](#).
- [207] [1 Kor 14,34](#): [Rdz 3,16](#); [1 Kor 11,3](#); [Ef 5,22](#); [1 Tm 2,12](#); [Tt 2,5](#).
- [208] [1 Kor 14,37](#): [1 J 4,6](#).
- [209] [1 Kor 14,40](#): [1 Kor 14,33](#); [Kol 2,5](#).
- [210] [1 Kor 15,3](#): [Iz 53,8-9](#).
- [211] [1 Kor 15,4](#): [Ps 16 \[15\],10](#); [Oz 6,2](#); [Mt 12,40](#); [Dz 2,24-32](#).
- [212] [1 Kor 15,5](#): ^a [Łk 24,34](#). ^b [Mt 28,16-17](#); [Mk 16,14](#); [Łk 24,36](#); [J 20,19](#).
- [213] [1 Kor 15,7](#): [Łk 24,50](#).
- [214] [1 Kor 15,8](#): [Dz 9,3-6](#); [1 Kor 9,1](#).
- [215] [1 Kor 15,9](#): ^a [Ef 3,8](#); [1 Tm 1,15](#); [Mt 5,19](#). ^b [Dz 8,3](#).
- [216] [1 Kor 15,10](#): ^a [2 Kor 6,1](#). ^b [2 Kor 11,5.23](#).
- [217] [1 Kor 15,15](#): [Dz 1,22](#); [Dz 4,33](#); [Dz 5,32](#).
- [218] [1 Kor 15,20](#): [Kol 1,18](#).
- [219] [1 Kor 15,21](#): [Rdz 3,17-19](#); [Rz 5,12.18](#).
- [220] [1 Kor 15,23](#): [1 Tes 4,16](#); [Ap 20,5](#).
- [221] [1 Kor 15,24](#): [Dn 2,44](#).
- [222] [1 Kor 15,25](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#).
- [223] [1 Kor 15,26](#): [Ap 20,14](#); [Ap 21,4](#).
- [224] [1 Kor 15,27](#): [Ps 8,7](#).

- [225] [1 Kor 15,30](#): [Rz 8,36](#).
- [226] [1 Kor 15,31](#): [2 Kor 4,10-11](#).
- [227] [1 Kor 15,32](#): [Iz 22,13](#); [Iz 56,12](#); [Łk 12,19-20](#).
- [228] [1 Kor 15,33](#): Cytat z *Thais* Menandra - greckiego poety i komediopisarza.
- [229] [1 Kor 15,34](#): ^a [Rz 13,11](#); [Ef 5,14](#). ^b [Dz 26,8](#). ^c [1 Kor 6,5](#).
- [230] [1 Kor 15,36](#): [J 12,24](#).
- [231] [1 Kor 15,38](#): [Rdz 1,11](#).
- [232] [1 Kor 15,43](#): [Flp 3,20-21](#).
- [233] [1 Kor 15,45](#): ^a [Rdz 2,7](#). ^b [J 6,63](#); [2 Kor 3,6.17](#).
- [234] [1 Kor 15,47](#): [Rdz 2,7](#).
- [235] [1 Kor 15,49](#): [Rdz 5,3](#).
- [236] [1 Kor 15,50](#): [1 Kor 6,13](#).
- [237] [1 Kor 15,52](#): ^a [Mt 24,31](#). ^b Ww. [1 Kor 15,51-52](#): [1 Tes 4,15-17](#).
- [238] [1 Kor 15,53](#): [2 Kor 5,4](#).
- [239] [1 Kor 15,54](#): [Iz 25,8](#).
- [240] [1 Kor 15,55](#): [Oz 13,14](#).
- [241] [1 Kor 15,56](#): ^a [Rz 7,13](#). ^b [Rz 6,14](#).
- [242] [1 Kor 15,58](#): [2 Krn 15,7](#); [Ap 14,13](#).
- [243] [1 Kor 16,1](#): [Dz 11,29](#); [Rz 15,25-26](#); [2 Kor 8,9](#); [Ga 2,10](#).
- [244] [1 Kor 16,2](#): [Dz 20,7](#).
- [245] [1 Kor 16,5](#): [Dz 19,21](#).
- [246] [1 Kor 16,6](#): [Rz 15,24](#); [Tt 3,12](#).
- [247] [1 Kor 16,7](#): [Dz 18,21](#).
- [248] [1 Kor 16,8](#): [Kpł 23,15-21](#); [Pwt 16,9-11](#); [Dz 19,1.10](#).
- [249] [1 Kor 16,9](#): [Dz 19,8-10](#); [2 Kor 2,12](#); [Kol 4,3](#); [Ap 3,8](#).
- [250] [1 Kor 16,10](#): ^a [1 Kor 4,17](#). ^b [Flp 2,20](#).
- [251] [1 Kor 16,11](#): [1 Tm 4,12](#).
- [252] [1 Kor 16,12](#): [Dz 18,24](#); [1 Kor 1,12](#); [1 Kor 3,5-6](#).
- [253] [1 Kor 16,13](#): [Ps 31 \[30\],25](#); [Ef 6,10](#).
- [254] [1 Kor 16,15](#): ^a [1 Kor 1,16](#). ^b [Rz 16,5](#).
- [255] [1 Kor 16,18](#): [Flp 2,29](#); [1 Tes 5,12](#).

[256] [1 Kor 16,19](#): ^a [Dz 18,2.18.26](#). ^b [Rz 16,3](#); [Rz 16,5](#) .

[257] [1 Kor 16,20](#): [Rz 16,16](#); [2 Kor 13,12](#); [1 P 5,14](#).

[258] [1 Kor 16,21](#): [Kol 4,18](#); [2 Tes 3,17](#).

[259] [1 Kor 16,22](#): ^a [Ga 1,8.9](#). ^b Zwrot aramejski. Oznacza: „Przyjdź, Panie nasz!”

PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO KORYNTIAN

[1] [2 Kor 1,1](#): [1 Kor 1,1](#).

[2] [2 Kor 1,2](#): [Rz 1,7](#); [1 Kor 1,3](#).

[3] [2 Kor 1,3](#): ^a [Ef 1,3](#); [1 P 1,3](#). ^b [Rz 15,5](#).

[4] [2 Kor 1,5](#): [Ps 34 \[33\],20](#); [Ps 94 \[93\],19](#).

[5] [2 Kor 1,6](#): [2 Kor 4,15.17](#).

[6] [2 Kor 1,8](#): [Dz 19,23](#); [1 Kor 15,32](#).

[7] [2 Kor 1,9](#): Dosł.: „w sobie samych mieliśmy wyrok śmierci”.

[8] [2 Kor 1,10](#): [2 Tm 4,18](#); Pewną trudność sprawia następstwo czasowe poszczególnych „wybawień”. Sekwencja *wybawił ... wybawia ... będzie wybawiał* wydaje się najbardziej logiczna, ale właśnie dlatego ma najslabsze oparcie z punktu widzenia krytyki tekstu, która w wypadku środkowego czasownika opowiada się za czasem przyszłym. Być może czas przyszły dwóch ostatnich czasowników odnosi się odpowiednio do bliższej (*wybawi*) i dalszej (*nadal będzie wybawiał*) przyszłości. Niektórzy, na podstawie raczej słabych świadectw tekstowych, w ogóle opuszczają środkowy człon.

[9] [2 Kor 1,12](#): ^a [Hbr 13,18](#). ^b [2 Kor 2,17](#). ^c [1 Kor 1,17](#).

[10] [2 Kor 1,14](#): ^a [2 Kor 5,12](#). ^b [Flp 2,16](#).

[11] [2 Kor 1,16](#): [Dz 19,21](#); [1 Kor 16,5.6](#).

[12] [2 Kor 1,17](#): [2 Kor 5,16](#).

[13] [2 Kor 1,19](#): [Dz 18,5](#).

[14] [2 Kor 1,20](#): [Ap 3,14](#).

[15] [2 Kor 1,21](#): [1 J 2,27](#).

[16] [2 Kor 1,22](#): ^a [Ef 1,13](#); [Ef 4,30](#). ^b Dosł.: „i zostawił zadatek Ducha w naszych sercach”. ^c [Rz 8,16](#); [2 Kor 5,5](#) oraz [Rz 8,23](#); [Ef 1,14](#).

[17] [2 Kor 1,23](#): [Rz 1,9](#); [2 Kor 11,31](#); [Flp 1,8](#); [1 Tes 2,5.10](#).

[18] [2 Kor 1,24](#): [1 P 5,3](#).

[19] [2 Kor 2,1](#): [1 Kor 4,21](#); [2 Kor 12,21](#).

[20] [2 Kor 2,4](#): [Dz 20,31](#).

[21] [2 Kor 2,5](#): [1 Kor 5,1](#). „Po części” może odnosić się, jak w powyższym przekładzie, do czasownika „zasmucać” lub też do „wszystkich”. W tym drugim przypadku sens Pawłowego stwierdzenia byłby następujący: „to nie mnie (samego) zasmucił, ale was wszystkich, czy też, by nie przesadzać, część z was”.

[22] [2 Kor 2,8](#): Lub, na podstawie analogii do użycia czasownika *kyrôσαι* u Platona (*Gorgiasz*, 451b), „abyście ponownie okazali mi miłość”.

[23] [2 Kor 2,9](#): [2 Kor 7,15](#); [2 Kor 10,6](#).

[24] [2 Kor 2,11](#): [Łk 22,31](#).

[25] [2 Kor 2,12](#): [Dz 14,27](#); [1 Kor 16,9](#); [Kol 4,3](#); [Ap 3,8](#).

[26] [2 Kor 2,13](#): [Dz 20,1](#).

[27] [2 Kor 2,14](#): Inne tłumaczenie: „sprawia, że zawsze zwyciężamy (triumfujemy) w Chrystusie”, ma słabe oparcie filologiczne. „Roznoszenie woni Jego poznania” - w czasie pochodu palono na ulicach substancje zapachowe.

[28] [2 Kor 2,15](#): [1 Kor 1,18](#).

[29] [2 Kor 2,16](#): ^a [Łk 2,34](#). ^b [2 Kor 3,5-6](#).

[30] [2 Kor 2,17](#): ^a Oprócz idei czynienia przedmiotem handlu rzeczy, których nie należy traktować pod kątem zysku (= kupczyć), grecki czasownik może również sugerować nieuczciwe „rozcieńczanie” Ewangelii (zob. [Łz 1,22](#) [LXX], gdzie termin ten jest użyty w formie rzeczownikowej w kontekście rozcieńczania wina wodą). ^b [2 Kor 1,12](#); [1 P 4,11](#).

[31] [2 Kor 3,1](#): ^a [2 Kor 5,12](#). ^b [Dz 18,27](#); [Rz 16,1](#).

[32] [2 Kor 3,2](#): [1 Kor 9,2](#).

[33] [2 Kor 3,3](#): ^a „Na kamiennych tablicach” - zob. [Wj 24,12](#); [Wj 31,18](#); [Wj 34,1.28-29](#); [Pwt 9,10-11](#). ^b „na żywych tablicach serc” (dosł.: „na cielesnych tablicach serc”) - zob. [Prz 3,3](#); [Prz 7,3](#); [Jr 31,33](#); [Ez 11,19](#); [Ez 36,26](#).

[34] [2 Kor 3,5](#): [2 Kor 2,16](#).

[35] [2 Kor 3,6](#): ^a [Wj 24,8](#); [Jr 31,31](#); [Jr 32,40](#); [1 Kor 11,25](#); [Hbr 8,8-13](#). ^b [J 6,63](#); [Rz 7,6](#).

[36] [2 Kor 3,7](#): [Wj 34,29-30](#).

- [37] [2 Kor 3,9](#): ^a [Pwt 27,26](#). ^b [Rz 1,17](#); [Rz 3,21](#).
- [38] [2 Kor 3,10](#): [Wj 34,29-30](#).
- [39] [2 Kor 3,13](#): [Wj 34,33-35](#).
- [40] [2 Kor 3,14](#): [Rz 11,25](#).
- [41] [2 Kor 3,16](#): [Wj 34,34](#); [Rz 11,23.26](#).
- [42] [2 Kor 3,17](#): [J 7,39](#); [J 8,32](#); [Rz 8,2](#); [Ga 5,1.13](#).
- [43] [2 Kor 3,18](#): ^a Inni przyjmują tłumaczenie: „oglądając jakby w zwierciadle”, możliwe z czysto filologicznego punktu widzenia, ale kontrastujące zarówno ze strukturą ww. [2 Kor 3,12-18](#), jak i z zamierzonym przez Apostoła przeciwstawieniem chwały na obliczu Mojżesza i chwały wierzących. ^b [Wj 16,7](#); [Wj 24,17](#).
- [44] [2 Kor 4,1](#): [2 Kor 3,6](#).
- [45] [2 Kor 4,2](#): [2 Kor 2,17](#); [1 Tes 2,5](#).
- [46] [2 Kor 4,3](#): [1 Kor 1,18](#).
- [47] [2 Kor 4,4](#): ^a [Ef 2,2](#). ^b [Kol 1,15](#); [Hbr 1,3](#).
- [48] [2 Kor 4,5](#): [2 Kor 1,24](#).
- [49] [2 Kor 4,6](#): ^a Być może chodzi o aluzję do [Rdz 1,3](#) lub do [Iz 9,1](#). Najbardziej prawdopodobnym źródłem wydaje się jednak Pawłowe tłumaczenie [Hi 37,15](#) (por. wersję hebrajską i LXX). ^b [2 Kor 3,18](#).
- [50] [2 Kor 4,7](#): [2 Kor 5,1](#).
- [51] [2 Kor 4,8](#): [2 Kor 1,8](#); [2 Kor 7,5](#).
- [52] [2 Kor 4,11](#): [Rz 8,36](#); [1 Kor 15,31](#).
- [53] [2 Kor 4,13](#): [Ps 116 \[115\].10](#).
- [54] [2 Kor 4,14](#): [Rz 8,11](#); [1 Kor 6,14](#); [1 Kor 15,15.20](#).
- [55] [2 Kor 4,15](#): [2 Kor 1,3-6](#).
- [56] [2 Kor 4,16](#): [Ef 3,16](#).
- [57] [2 Kor 4,17](#): [Rz 8,17-18](#).
- [58] [2 Kor 4,18](#): [Kol 1,16](#); [Hbr 11,1.3](#).
- [59] [2 Kor 5,1](#): Dosł.: „nasz ziemski dom tego namiotu” - mowa o ciele; [Hi 4,19](#); [2 Kor 4,7](#).
- [60] [2 Kor 5,2](#): [Rz 8,23](#).
- [61] [2 Kor 5,4](#): [1 Kor 15,53-54](#). Ww. [1 Kor 2-4](#): możliwe jest też tłumaczenie, proponowane w najnowszych opracowaniach: „2 Dlatego też

w tym namiocie wzdychamy, pragnąc wdziąć na niego nasze mieszkanie z nieba - ³ jeśli tylko zostaniemy znalezieni odziani, a nie nadzy. ⁴ Z tego też względu przebywając w namiocie wzdychamy obciążeni. Nie chcemy bowiem, aby został on rozebrany, lecz odziany, aby to, co śmiertelne, zostało wchłonięte przez życie”.

[62] [2 Kor 5,5](#); [Rz 8,16.23](#); [2 Kor 1,22](#); [Ef 1,13](#).

[63] [2 Kor 5,6](#); [Hbr 11,13-16](#).

[64] [2 Kor 5,7](#); [1 Kor 13,12](#).

[65] [2 Kor 5,8](#); [Flp 1,23](#).

[66] [2 Kor 5,9](#); [Kol 1,10](#); [1 Tes 4,1](#).

[67] [2 Kor 5,10](#): ^a Dosł.: „pojawić się”. ^b [Koh 12,14](#); [Dz 17,31](#); [Rz 2,16](#); [Rz 14,10](#).

[68] [2 Kor 5,11](#); [2 Kor 4,2](#).

[69] [2 Kor 5,12](#): ^a [2 Kor 3,1](#). ^b [2 Kor 1,14](#).

[70] [2 Kor 5,15](#): ^a [1 Tm 2,6](#). ^b [Rz 14,7-8](#).

[71] [2 Kor 5,17](#): ^a [Rz 8,1.10](#); [Ga 6,15](#). ^b [Iz 43,18](#); [Ap 21,5](#) Niektóre rękopisy przekazują lekcję: „oto wszystko stało się nowe”.

[72] [2 Kor 5,18](#); [Rz 5,10](#).

[73] [2 Kor 5,19](#); [Rz 3,24-25](#); [Kol 1,19-20](#).

[74] [2 Kor 5,20](#); [Iz 52,7](#); [Ef 6,20](#).

[75] [2 Kor 5,21](#): ^a [J 8,46](#); [Hbr 4,15](#); [1 P 2,22](#). ^b [Ga 3,13](#). ^c [1 Kor 1,30](#); [Flp 3,9](#).

[76] [2 Kor 6,1](#); [2 Kor 5,20](#).

[77] [2 Kor 6,2](#): ^a [Iz 49,8](#). ^b [Łk 4,19-21](#).

[78] [2 Kor 6,4](#); [2 Kor 4,2](#).

[79] [2 Kor 6,5](#); [2 Kor 11,23-27](#).

[80] [2 Kor 6,6](#); [1 Tm 4,12](#).

[81] [2 Kor 6,7](#); [1 Kor 2,4](#).

[82] [2 Kor 6,9](#); [2 Kor 4,10](#); [Ps 118 \[117\].18](#).

[83] [2 Kor 6,10](#); [2 Kor 7,4](#); [Flp 2,17](#); [Kol 1,24](#); [1 Tes 1,6](#).

[84] [2 Kor 6,13](#); [1 Kor 4,14](#).

[85] [2 Kor 6,14](#); [Ef 5,7.11](#).

[86] [2 Kor 6,15](#): Beliar - zhellenizowana forma hebr. słowa „Belial”, które w ówczesnym judaizmie oznaczało demona.

[87] [2 Kor 6,16](#): ^a [1 Kor 3,16](#); [1 Kor 6,19](#). ^b [Kpł 26,12](#); [Jr 32,38](#); [Ez 37,27](#).

[88] [2 Kor 6,17](#): [Iz 52,11](#); [Ez 20,34.41](#); [Ap 18,4](#).

[89] [2 Kor 6,18](#): ^a [2 Sm 7,8.14](#); [Iz 43,6](#); [Jr 31,9](#). ^b [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 21,22](#).

[90] [2 Kor 7,2](#): [2 Kor 12,17](#).

[91] [2 Kor 7,3](#): [Flp 1,7](#).

[92] [2 Kor 7,5](#): [Dz 20,1-2](#); [2 Kor 2,13](#).

[93] [2 Kor 7,6](#): [Iz 49,13](#); [2 Kor 1,3-4](#).

[94] [2 Kor 7,8](#): [2 Kor 2,4](#).

[95] [2 Kor 7,10](#): [Syr 38,18](#); [Mt 27,3-5](#); [Hbr 12,17](#).

[96] [2 Kor 7,15](#): [2 Kor 2,9](#).

[97] [2 Kor 8,2](#): Słowo *haplōts* jest tłumaczone jako „prostota”, „szczerłość”. W naszym kontekście wydaje się bardziej odpowiednie jego rzadsze znaczenie - „hojność”; zob. [2 Kor 9,11.13](#); [Rz 12,8](#).

[98] [2 Kor 8,1-4](#): [Dz 11,29](#); [Rz 15,26](#); [2 Kor 9,1](#).

[99] [2 Kor 8,7](#): ^a [1 Kor 1,5](#). ^b [1 Kor 16,1-2](#).

[100] [2 Kor 8,9](#): [Mt 8,20](#); [Flp 2,6-7](#).

[101] [2 Kor 8,12](#): [Prz 3,27-28](#); [Mk 12,43](#).

[102] [2 Kor 8,14](#): [2 Kor 9,12](#).

[103] [2 Kor 8,15](#): [Wj 16,18](#).

[104] [2 Kor 8,21](#): [Prz 3,4](#) (LXX).

[105] [2 Kor 8,24](#): [2 Kor 7,14](#).

[106] [2 Kor 9,1](#): [2 Kor 8,4.20](#).

[107] [2 Kor 9,6](#): [Prz 11,24](#); [Prz 22,9](#).

[108] [2 Kor 9,7](#): [Prz 22,8a](#) (LXX).

[109] [2 Kor 9,9](#): [Ps 112 \[111\].9](#).

[110] [2 Kor 9,10](#): ^a [Iz 55,10](#). ^b [Oz 10,12](#) (LXX).

[111] [2 Kor 9,11](#): [2 Kor 1,11](#); [2 Kor 4,15](#).

[112] [2 Kor 9,12](#): ^a „Świętej sprawie” - inni tłumaczą grecki termin *leitourgía* jako „społeczną sprawę”, jednak pozostałe kultyczne metafory naszego fragmentu zachęcają, by termin ten również w w. 12 widzieć w tej samej perspektywie. ^b [2 Kor 8,14](#).

[113] [2 Kor 10,1](#): [1 Kor 2,3](#).

- [114] [2 Kor 10,2](#): [1 Kor 4,21](#).
- [115] [2 Kor 10,4](#): [Ef 6,13-17](#).
- [116] [2 Kor 10,6](#): [2 Kor 2,9](#).
- [117] [2 Kor 10,8](#): ^a [2 Kor 12,6](#). ^b [2 Kor 13,10](#).
- [118] [2 Kor 10,11](#): [2 Kor 13,2.10](#).
- [119] [2 Kor 10,12](#): [2 Kor 3,1](#); [2 Kor 5,12](#).
- [120] [2 Kor 10,13](#): [Rz 12,3](#).
- [121] [2 Kor 10,15](#): [Rz 15,20](#).
- [122] [2 Kor 10,16](#): [Dz 19,21](#).
- [123] [2 Kor 10,17](#): [Jr 9,23](#); [1 Kor 1,31](#).
- [124] [2 Kor 10,18](#): [1 Kor 4,4-5](#).
- [125] [2 Kor 11,2](#): [Ef 5,26-27](#).
- [126] [2 Kor 11,3](#): [Rdz 3,13](#).
- [127] [2 Kor 11,4](#): [Ga 1,8-9](#).
- [128] [2 Kor 11,5](#): [1 Kor 15,10](#); [2 Kor 12,11](#); [Ga 2,6.9](#).
- [129] [2 Kor 11,6](#): ^a [1 Kor 1,17](#); [1 Kor 2,1.13](#). ^b [Ef 3,4](#).
- [130] [2 Kor 11,7](#): [1 Kor 9,12.18](#).
- [131] [2 Kor 11,8](#): [Flp 4,15](#).
- [132] [2 Kor 11,9](#): [2 Kor 12,13](#).
- [133] [2 Kor 11,10](#): [1 Kor 9,15](#).
- [134] [2 Kor 11,13](#): [Flp 3,2](#).
- [135] [2 Kor 11,16](#): [2 Kor 12,6](#).
- [136] [2 Kor 11,22](#): [Flp 3,5](#).
- [137] [2 Kor 11,23](#): [1 Kor 15,10](#).
- [138] [2 Kor 11,24](#): [Pwt 25,3](#).
- [139] [2 Kor 11,25](#): ^a [Dz 16,22](#). ^b [Dz 14,19](#).
- [140] [2 Kor 11,26](#): ^a [Dz 9,23](#). ^b [Dz 14,5](#).
- [141] [2 Kor 11,27](#): [2 Kor 6,5](#).
- [142] [2 Kor 11,29](#): [1 Kor 9,22](#).
- [143] [2 Kor 11,30](#): [2 Kor 12,5](#).
- [144] [2 Kor 11,31](#): [2 Kor 1,23](#).

[145] [2 Kor 11,33](#): ^a Dosł.: „przez okno przez mur”, stąd możliwe jest też tłumaczenie: „przez okno w murze”. ^b Ww. [2 Kor 11,32-33](#): [Dz 9,24-25](#).

[146] [2 Kor 12,5](#): [2 Kor 11,30](#).

[147] [2 Kor 12,6](#): [2 Kor 10,8](#); [2 Kor 11,16](#).

[148] [2 Kor 12,7](#): [Hi 2,6](#).

[149] [2 Kor 12,9](#): „Osiąga swój cel w słabości” - możliwe jest też tłumaczenie: „doskonali się”. W takim jednak znaczeniu u ap. Pawła występuje zwykle czasownik złożony *epiteléō*.

[150] [2 Kor 12,10](#): [Flp 4,11.13](#).

[151] [2 Kor 12,11](#): [2 Kor 11,5](#).

[152] [2 Kor 12,12](#): [Rz 15,19](#).

[153] [2 Kor 12,13](#): [2 Kor 11,9](#).

[154] [2 Kor 12,14](#): [2 Kor 13,1](#).

[155] [2 Kor 12,15](#): [Flp 2,17](#).

[156] [2 Kor 12,18](#): ^a [2 Kor 8,6.16-18](#). ^b [Rz 4,12](#).

[157] [2 Kor 12,20](#): [2 Kor 2,1-4](#).

[158] [2 Kor 12,21](#): [2 Kor 13,2](#).

[159] [2 Kor 13,1](#): ^a [2 Kor 12,14](#). ^b [Pwt 19,15](#); [Mt 18,16](#); [1 Tm 5,19](#).

[160] [2 Kor 13,4](#): [Flp 2,7-8](#).

[161] [2 Kor 13,5](#): [1 Kor 11,28](#).

[162] [2 Kor 13,8](#): [1 Kor 13,6](#).

[163] [2 Kor 13,10](#): [2 Kor 2,3](#); [2 Kor 10,8.11](#).

[164] [2 Kor 13,11](#): ^a [Flp 4,4](#). ^b [Rz 15,33](#).

[165] [2 Kor 13,12](#): [Rz 16,16](#); [1 Kor 16,20](#); [1 P 5,14](#).

PRZYPISY DO LISTU DO GALATÓW

[1] [Ga 1,1](#); [Ga 1,11-12](#); [Dz 20,24](#).

[2] [Ga 1,3](#); [Rz 1,7](#); [Flp 1,2](#); [Flm 3](#).

[3] [Ga 1,4](#): ^a [Ga 2,20](#); [1 Tm 2,6](#); [Tt 2,14](#). ^b [1 J 5,19](#).

[4] [Ga 1,7](#): ^a [Dz 15,24](#). ^b [Dz 15,1](#).

[5] [Ga 1,8-9](#): [1 Kor 16,22](#).

[6] [Ga 1,10](#): [1 Tes 2,4](#).

[7] [Ga 1,12](#): [Ga 1,1](#).

[8] [Ga 1,13](#): [Dz 8,3](#); [Dz 22,4-5](#); [Dz 26,9-11](#).

[9] [Ga 1,14](#): [Dz 22,3](#).

[10] [Ga 1,15](#): [Iz 49,1](#); [Jr 1,5](#); [Rz 1,1](#).

[11] [Ga 1,16](#): ^a [Dz 9,3-6](#); [Dz 22,6-10](#); [Dz 26,13-18](#). ^b [Ga 2,7](#). ^c Dosł.: „ciała i krwi”; zob. [Mt 16,17](#).

[12] [Ga 1,18](#): [Dz 9,26](#).

[13] [Ga 1,19](#): [Mt 13,55](#); [Mk 6,3](#).

[14] [Ga 1,20](#): [Dz 9,30](#).

[15] [Ga 2,1](#): ^a Według Dz jest to trzecia wizyta Pawła w Jerozolimie (zob. [Dz 9,26](#); [Dz 11,30](#); [Dz 12,25;15,1nn.](#)). Tutaj została pominięta ta, której celem było niesienie pomocy materialnej; zob. [Dz 11,30](#) i [Dz 12,25](#). ^b [Dz 15,2](#).

[16] [Ga 2,4](#): ^a [Dz 15,1.24](#); [Ga 1,7](#). ^b [Ga 5,1.13](#).

[17] [Ga 2,6](#): [Pwt 10,17](#).

[18] [Ga 2,7](#): [Dz 9,15](#); [Dz 22,21](#).

[19] [Ga 2,10](#): [Dz 11,29-30](#).

[20] [Ga 2,12](#): [Dz 11,3](#).

[21] [Ga 2,16](#): [Ps 143 \[142\],2](#); [Dz 15,10.11](#); [Rz 3,20.28](#); [Rz 4,5](#); [Rz 11,6](#); [Ef 2,8](#); [Ga 3,11](#).

[22] [Ga 2,19](#): [Rz 7,6](#).

[23] [Ga 2,20](#): ^a [J 13,1](#); [J 17,23](#); [1 J 3,16](#). ^b [Ga 1,4](#); [1 Tm 2,6](#); [Tt 2,14](#).

[24] [Ga 3,4](#): Możliwe jest też tłumaczenie „wycierpieliście”.

- [25] [Ga 3,6](#): [Rdz 15,6](#); [Rz 4,3](#).
- [26] [Ga 3,8](#): [Rdz 12,3](#); [Rdz 18,18](#); [Syr 44,21](#); [Dz 3,25](#).
- [27] [Ga 3,9](#): [Rz 4,16](#).
- [28] [Ga 3,10](#): [Pwt 27,26](#).
- [29] [Ga 3,11](#): ^a [Rz 3,20](#); [Ga 2,16](#). ^b [Ha 2,4](#); [Rz 1,17](#); [Hbr 10,38](#).
- [30] [Ga 3,12](#): [Kpł 18,5](#); [Rz 10,5](#).
- [31] [Ga 3,13](#): ^a [Rz 8,3](#); [Ga 4,5](#). ^b [2 Kor 5,21](#). ^c [Pwt 21,23](#).
- [32] [Ga 3,16](#): [Rdz 12,7](#); [Rdz 13,15](#); [Rdz 17,7](#); [Rdz 24,7](#).
- [33] [Ga 3,17](#): [Wj 12,40](#).
- [34] [Ga 3,18](#): [Rz 4,14](#); [Rz 11,6](#).
- [35] [Ga 3,19](#): ^a [Rz 5,20](#). ^b [Dz 7,38.53](#); [Hbr 2,2](#).
- [36] [Ga 3,21](#): [Rz 8,2-4](#).
- [37] [Ga 3,22](#): [Rz 3,11-19](#); [Rz 11,32](#).
- [38] [Ga 3,23](#): [Ga 4,3](#).
- [39] [Ga 3,24](#): [Rz 10,4](#).
- [40] [Ga 3,26](#): [J 1,12](#).
- [41] [Ga 3,27](#): ^a [Rz 6,3](#). ^b [Rz 13,14](#).
- [42] [Ga 3,28](#): [Rz 10,12](#).
- [43] [Ga 3,29](#): [Rz 4,13](#).
- [44] [Ga 4,3](#): [Ga 3,23](#); [Kol 2,20](#).
- [45] [Ga 4,4](#): ^a [Ef 1,10](#). ^b [J 1,14](#); [Rz 1,3](#).
- [46] [Ga 4,5](#): ^a [Ga 3,13](#). ^b [Rz 8,15](#).
- [47] [Ga 4,6](#): [Rz 8,15-16](#).
- [48] [Ga 4,7](#): [Rz 8,17](#); [Ga 3,29](#).
- [49] [Ga 4,8](#): [2 Krm 13,9](#); [Iz 37,19](#); [Jr 2,11](#); [1 Kor 8,4-6](#).
- [50] [Ga 4,13](#): [1 Kor 2,3](#).
- [51] [Ga 4,16](#): [Am 5,10](#).
- [52] [Ga 4,22](#): ^a [Rdz 16,15](#). ^b [Rdz 21,2](#).
- [53] [Ga 4,23](#): [Rz 9,7-9](#).
- [54] [Ga 4,24](#): [Rz 8,15](#); [Ga 5,1](#).
- [55] [Ga 4,26](#): [Hbr 12,22](#); [Ap 3,12](#); [Ap 21,2.10](#).
- [56] [Ga 4,27](#): [Iz 54,1](#).

- [57] [Ga 4,28](#): [Rz 9,7](#); [Ga 3,29](#).
- [58] [Ga 4,29](#): [Rdz 21,9](#).
- [59] [Ga 4,30](#): [Rdz 21,10](#); [J 8,35](#).
- [60] [Ga 4,31](#): [Ga 3,29](#).
- [61] [Ga 5,1](#): ^a [J 8,32.36](#); [Ga 2,4](#); [Ga 5,13](#). ^b [Dz 15,10](#).
- [62] [Ga 5,6](#): [1 Kor 7,19](#); [Ga 6,15](#).
- [63] [Ga 5,8](#): [Ga 1,6](#).
- [64] [Ga 5,9](#): [1 Kor 5,6](#).
- [65] [Ga 5,11](#): [1 Kor 1,23](#).
- [66] [Ga 5,13](#): [1 P 2,16](#).
- [67] [Ga 5,14](#): [Kpł 19,18](#); [Mt 5,43](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,9](#); [Jk 2,8](#).
- [68] [Ga 5,16](#): ^a Termin *pneûma* - „duch”, może we fragmencie [Ga 5,16-26](#) oznaczać zarówno Ducha Świętego, jak też zespół Jego darów, bądź ukształtowane pod Jego wpływem zasady, kierujące postępowaniem człowieka; zob. [Rz 8,4](#); [Ga 5,25](#). ^b Greckie *sárks* - „ciało”, oznacza we fragmencie [Ga 5,16-26](#) grzeszne dążenia skażonej natury człowieka.
- [69] [Ga 5,17](#): ^a [1 P 2,11](#). ^b [Rz 7,15-23](#).
- [70] [Ga 5,18](#): ^a [Rz 8,14](#). ^b [Rz 6,14](#); [Rz 7,4](#).
- [71] [Ga 5,19-21](#): [1 Kor 6,9-10](#); [Ef 5,5](#); [Ap 22,15](#).
- [72] [Ga 5,22](#): [Ef 5,9](#).
- [73] [Ga 5,23](#): [1 Tm 1,9](#).
- [74] [Ga 5,24](#): [Rz 6,6](#); [Kol 3,5](#).
- [75] [Ga 5,25](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie: „Jeśli żyjemy dzięki Duchowi” bądź „Jeśli żyjemy w Duchu”. ^b [Rz 8,4](#); [Ga 5,16](#).
- [76] [Ga 5,26](#): [Flp 2,3](#).
- [77] [Ga 6,1](#): [Mt 18,15](#); [Jk 5,19](#).
- [78] [Ga 6,2](#): ^a [Rz 15,1](#). ^b W wielu rękopisach pojawia się lekcja z *anaplrōsate* - „wypełnijcie”.
- [79] [Ga 6,4](#): [1 Kor 11,28](#); [2 Kor 13,5](#).
- [80] [Ga 6,5](#): [Rz 14,12](#).
- [81] [Ga 6,6](#): [1 Kor 9,11.14](#).
- [82] [Ga 6,8](#): [J 3,6](#); [J 6,63](#); [Rz 8,13](#).

[83] [Ga 6,9](#): [1 Tes 3,13](#).

[84] [Ga 6,12](#): [Ga 5,11](#).

[85] [Ga 6,14](#): [1 Kor 1,31](#); [1 Kor 2,2](#).

[86] [Ga 6,15](#): ^a [1 Kor 7,19](#); [Ga 5,6](#). ^b [2 Kor 5,17](#).

[87] [Ga 6,16](#): [Ps 125 \[124\],5](#); [Ps 128 \[127\],6](#).

[88] [Ga 6,17](#): [2 Kor 4,10](#).

PRZYPISY DO LISTU DO EFEZJAN

- [1] [Ef 1,1](#): [1 Kor 1,1](#); [Kol 1,1](#).
- [2] [Ef 1,3](#): [Ef 2,6](#).
- [3] [Ef 1,4](#): ^a [J 15,16](#); [J 17,24](#); [2 Tes 2,13](#). ^b [Ef 5,27](#); [Kol 1,22](#).
- [4] [Ef 1,5](#): [J 1,12](#).
- [5] [Ef 1,6](#): [Mt 3,17](#); [Kol 1,13](#).
- [6] [Ef 1,7](#): ^a [Kol 1,14.20](#). ^b [Ef 2,7](#).
- [7] [Ef 1,9](#): [Rz 16,25](#); [Ef 3,3.9](#).
- [8] [Ef 1,10](#): ^a [Ga 4,4](#). ^b [Kol 1,16.20](#).
- [9] [Ef 1,11](#): [Rz 8,28-29](#).
- [10] [Ef 1,13](#): ^a [Kol 1,5](#). ^b [Ef 4,30](#).
- [11] [Ef 1,14](#): [2 Kor 1,22](#); [2 Kor 5,5](#).
- [12] [Ef 1,15](#): [Kol 1,4](#).
- [13] [Ef 1,16](#): [Kol 1,3](#); [1 Tes 1,2](#).
- [14] [Ef 1,17](#): ^a [Iz 11,2](#); [Mdr 7,7](#). ^b [Kol 1,9-10](#).
- [15] [Ef 1,18](#): ^a [Ef 4,4](#). ^b [Kol 1,12](#).
- [16] [Ef 1,19-20](#): ^a [2 Kor 13,4](#); [Kol 2,12](#). ^b [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#).
- [17] [Ef 1,21](#): [Kol 1,16](#); [Kol 2,10](#).
- [18] [Ef 1,22](#): ^a [Ps 8,7](#). ^b [Ef 4,15](#); [Kol 1,18](#).
- [19] [Ef 1,22-23](#): ^a [Rz 12,5](#); [1 Kor 12,27](#); [Kol 1,18](#). ^b [Ef 4,10](#); [Kol 1,19](#).
- [20] [Ef 2,1](#): [Ef 2,5](#); [Kol 2,13](#).
- [21] [Ef 2,2](#): ^a [Kol 3,7](#); [Tt 3,3](#). ^b [J 12,31](#); [Ef 6,12](#). ^c [Ef 5,6](#).
- [22] [Ef 2,3](#): [Kol 3,6](#).
- [23] [Ef 2,5](#): ^a [Ef 2,1](#); [Kol 2,13](#). ^b [Łk 15,24.32](#); [Rz 6,13](#). ^c [Dz 15,11](#); [Ef 2,8](#).
- [24] [Ef 2,6](#): [Kol 2,12](#).
- [25] [Ef 2,7](#): [Ef 1,7](#).
- [26] [Ef 2,8](#): ^a [Dz 15,11](#); [Ga 2,16](#); [Ef 2,5](#). ^b [J 4,10](#); [Hbr 6,4](#).
- [27] [Ef 2,9](#): ^a [Rz 3,28](#); [2 Tm 1,9](#); [Tt 3,5](#). ^b [1 Kor 1,29](#).

- [28] [Ef 2,10](#): [Tt 2,14](#).
- [29] [Ef 2,11](#): [Ef 5,8](#).
- [30] [Ef 2,12](#): ^a [Rz 9,4](#); [Kol 1,21](#). ^b [1 Tes 4,13](#).
- [31] [Ef 2,13](#): ^a [Iz 57,19](#). ^b [Kol 1,20](#).
- [32] [Ef 2,14](#): ^a [Iz 9,6](#). ^b [1 Kor 12,13](#); [Ga 3,28](#).
- [33] [Ef 2,14-15](#): ^a [Kol 2,14](#). ^b [2 Kor 5,17](#).
- [34] [Ef 2,16](#): [Kol 1,20.22](#).
- [35] [Ef 2,17](#): [Iz 57,19](#); [Iz 52,7](#); [Za 9,10](#).
- [36] [Ef 2,18](#): [Rz 5,2](#); [Ef 3,12](#).
- [37] [Ef 2,19](#): [Ef 3,6](#); [Hbr 12,22-23](#).
- [38] [Ef 2,20](#): ^a [Mt 16,18](#); [Ap 21,14](#). ^b [Iz 28,16](#); [1 P 2,6](#).
- [39] [Ef 2,21](#): [1 Kor 3,16](#); [2 Kor 6,16](#); [Ef 4,15-16](#); [Kol 2,19](#).
- [40] [Ef 2,22](#): [1 P 2,5](#).
- [41] [Ef 3,1](#): [Ef 4,1](#); [Flp 1,7.13](#); [Flm 1,9](#).
- [42] [Ef 3,2](#): [Kol 1,25](#).
- [43] [Ef 3,3](#): [Ef 1,9-10](#); [Kol 1,26](#).
- [44] [Ef 3,6](#): [Ef 2,13.18-19](#).
- [45] [Ef 3,7](#): [Kol 1,23.25](#).
- [46] [Ef 3,8](#): ^a [1 Kor 15,9-10](#). ^b [Ga 1,16](#). ^c [Ef 1,7](#).
- [47] [Ef 3,9](#): [Rz 16,25](#); [Kol 1,26](#).
- [48] [Ef 3,10](#): ^a [Rz 11,33](#). ^b [1 P 1,12](#).
- [49] [Ef 3,12](#): [Rz 5,2](#); [Hbr 4,16](#); [Hbr 10,19](#).
- [50] [Ef 3,13](#): [Kol 1,24](#).
- [51] [Ef 3,14-15](#): Greckie *patēr* - „ojciec”, *patriá* - „ojczyzna”, „rodzina”, „naród”. Możliwe jest też tłumaczenie: „ojcostwo”.
- [52] [Ef 3,16](#): [Kol 1,11](#).
- [53] [Ef 3,17](#): ^a [J 14,23](#). ^b [Kol 1,23](#); [Kol 2,7](#).
- [54] [Ef 3,18](#): [Kol 2,2](#).
- [55] [Ef 3,19](#): [Kol 2,10](#).
- [56] [Ef 3,20](#): [Kol 1,29](#).
- [57] [Ef 4,1](#): ^a [Ef 3,1](#); [Flp 1,7.13](#); [Flm 1,9](#). ^b [Kol 1,10](#).
- [58] [Ef 4,2](#): [Kol 3,12-13](#).

- [59] [Ef 4,3](#): [Kol 3,14-15](#).
- [60] [Ef 4,4](#): ^a [Rz 12,5](#); [Ef 2,16](#). ^b [Ef 2,18](#).
- [61] [Ef 4,5](#): [J 10,16](#); [1 Kor 8,6](#).
- [62] [Ef 4,6](#): [1 Kor 12,6](#).
- [63] [Ef 4,7](#): [Rz 12,3](#); [1 Kor 12,11](#).
- [64] [Ef 4,8](#): [Ps 68 \[67\],19](#); [Kol 2,15](#).
- [65] [Ef 4,11](#): [1 Kor 12,28](#).
- [66] [Ef 4,12](#): ^a [2 Tm 3,17](#). ^b [1 P 2,5](#).
- [67] [Ef 4,13](#): [Kol 1,28](#).
- [68] [Ef 4,14](#): [1 Kor 14,20](#).
- [69] [Ef 4,15](#): [Ef 1,22](#); [Ef 5,23](#); [Kol 1,18](#).
- [70] [Ef 4,16](#): [Kol 2,19](#).
- [71] [Ef 4,17-18](#): ^a [Rz 1,21](#). ^b [Ef 2,12](#); [Kol 1,21](#). ^c [1 P 1,14](#).
- [72] [Ef 4,19](#): [Kol 3,5](#).
- [73] [Ef 4,22](#): ^a [Kol 3,9](#). ^b [Ga 6,8](#).
- [74] [Ef 4,23](#): [Rz 12,2](#).
- [75] [Ef 4,24](#): ^a [Kol 3,10](#). ^b [Rdz 1,26](#).
- [76] [Ef 4,25](#): ^a [Za 8,16](#); [Kol 3,8-9](#). ^b Dosł.: „jedni drugim”.
- [77] [Ef 4,26](#): [Ps 4,5](#); [Jk 1,19-20](#).
- [78] [Ef 4,28](#): [1 Tes 4,11](#).
- [79] [Ef 4,29](#): ^a [Ef 5,4](#); [Kol 3,8](#). ^b [Kol 4,6](#).
- [80] [Ef 4,30](#): ^a [Iz 63,10](#); [1 Tes 5,19](#). ^b [Ef 1,13-14](#).
- [81] [Ef 4,31](#): [Kol 3,8](#).
- [82] [Ef 4,32](#): [Mt 6,14](#); [Mt 18,22-35](#); [Kol 3,12-13](#).
- [83] [Ef 5,1](#): [Mt 5,48](#).
- [84] [Ef 5,2](#): ^a [Rz 14,15](#). ^b [Ga 2,20](#). ^c [Ps 40 \[39\],7](#); [Hbr 10,10](#). ^d [Wj 29,28](#); [Ez 20,41](#).
- [85] [Ef 5,3](#): [Kol 3,5](#).
- [86] [Ef 5,4](#): [Ef 4,29](#); [Kol 3,8](#).
- [87] [Ef 5,5](#): [1 Kor 6,9-10](#); [Kol 3,5](#).
- [88] [Ef 5,6](#): ^a [Kol 2,4.8](#). ^b [Rz 1,18](#); [Kol 3,6](#).
- [89] [Ef 5,8](#): ^a [Ef 2,11.13](#); [Kol 1,13](#); [1 P 2,9](#). ^b [Łk 16,8](#); [J 12,36](#).

- [90] [Ef 5,10](#); [Rz 12,2](#).
- [91] [Ef 5,11](#); [Rz 16,17](#); [2 Tes 3,6](#); [2 J 10-11](#).
- [92] [Ef 5,13](#); [J 3,20-21](#).
- [93] [Ef 5,14](#): ^a [Iz 26,19](#); [Iz 51,17](#); [Iz 60,1](#); [Rz 13,11](#). ^b [Iz 26,19](#); ^c [Iz 60,1](#).
- [94] [Ef 5,16](#): ^a [Kol 4,5](#). ^b [Am 5,13](#).
- [95] [Ef 5,17](#); [Rz 12,2](#); [Kol 1,9](#).
- [96] [Ef 5,18](#); [Prz 23,31](#) (LXX).
- [97] [Ef 5,19](#): ^a Dosł.: „pieśniami duchowymi”. ^b [Ps 33 \[32\],2,3](#); [Kol 3,16](#).
- [98] [Ef 5,20](#); [Kol 3,17](#).
- [99] [Ef 5,21](#); [1 P 5,5](#).
- [100] [Ef 5,22](#); [Rdz 3,16](#); [Kol 3,18](#); [1 P 3,1](#).
- [101] [Ef 5,23](#); [1 Kor 11,3](#).
- [102] [Ef 5,25](#): ^a [Kol 3,19](#); [1 P 3,7](#). ^b [Ef 1,22](#); [Kol 1,18](#).
- [103] [Ef 5,25-26](#): ^a [Hbr 10,10,14](#); [Hbr 13,12](#). ^b [Tt 3,5](#).
- [104] [Ef 5,27](#); [2 Kor 11,2](#); [Kol 1,22](#).
- [105] [Ef 5,30](#); [Rz 12,5](#); [1 Kor 6,15](#); [1 Kor 12,27](#); [Ef 1,22-23](#); [Kol 1,18](#).
- [106] [Ef 5,31](#); [Rdz 2,24](#); [Mt 19,5](#).
- [107] [Ef 5,32](#); [Ap 19,7](#).
- [108] [Ef 5,33](#): Dosł.: *hína fobêtai* - „aby się bała”, „lękała”, „odczuwała bojaźń”.
- [109] [Ef 6,1](#); [Kol 3,20](#).
- [110] [Ef 6,2-3](#); [Wj 20,12](#); [Pwt 5,16](#); [Mt 15,4](#).
- [111] [Ef 6,4](#): ^a [Kol 3,21](#). ^b [Pwt 6,7,20-25](#); [Ps 78 \[77\],4](#); [Prz 19,18](#); [Prz 22,6](#).
- [112] [Ef 6,5](#): Dosł.: „według ciała”.
- [113] [Ef 6,5-7](#); [Kol 3,22-23](#); [Tt 2,9-10](#).
- [114] [Ef 6,8](#); [2 Kor 5,10](#); [Kol 3,24-25](#).
- [115] [Ef 6,9](#): ^a [Kol 4,1](#). ^b [Pwt 10,17](#); [2 Krn 19,7](#); [Dz 10,34](#); [Kol 3,25](#).
- [116] [Ef 6,11](#); [Rz 13,12](#); [2 Kor 10,4](#).
- [117] [Ef 6,12](#); [J 14,30](#); [Ef 2,2](#); [1 P 5,8-9](#).
- [118] [Ef 6,14](#): ^a [Iz 11,5](#); [Łk 12,35](#); [1 P 1,13](#). ^b [Iz 59,17](#); [Mdr 5,18](#); [1 Tes 5,8](#).
- [119] [Ef 6,15](#); [Iz 52,7](#); [Rz 10,15](#).
- [120] [Ef 6,16](#); [Ps 7,14](#).

[121] Ef 6,17: ^a Iz 59,17; 1 Tes 5,8. ^b Iz 11,4; Iz 49,2; Oz 6,5; Hbr 4,12.

[122] Ef 6,18: Lk 18,1; Kol 4,2-3; 1 Tes 5,17.

[123] Ef 6,19: Dz 4,29; Kol 4,3; 2 Tes 3,1.

[124] Ef 6,20: ^a 2 Kor 5,20; Flm 9. ^b Kol 4,4.

[125] Ef 6,21-22: Dz 20,4; Kol 4,7-8; 2 Tm 4,12; Tt 3,12.

[126] Ef 6,24: 1 P 1,8.

PRZYPISY DO LISTU DO FILIPIAN

- [1] [Flp 1,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie „niewolnicy”.
- [2] [Flp 1,2](#): [Rz 1,7](#); [Ga 1,3](#); [Flm 3](#).
- [3] [Flp 1,3](#): [Rz 1,8](#); [1 Kor 1,4](#).
- [4] [Flp 1,6](#): ^a [Flp 2,13](#). ^b [1 Kor 1,8](#); [Flp 1,10](#); [Flp 2,16](#).
- [5] [Flp 1,8](#): [Rz 1,9](#); [2 Kor 1,23](#); [1 Tes 2,5](#).
- [6] [Flp 1,10](#): ^a [Rz 2,18](#); [Rz 12,2](#); [Hbr 5,14](#). ^b [1 Kor 1,8](#); [Flp 1,6](#); [Flp 2,16](#).
- [7] [Flp 1,11](#): [J 15,8](#).
- [8] [Flp 1,12](#): [2 Tm 2,9](#).
- [9] [Flp 1,13](#): ^a [Ef 3,1](#); [Ef 4,1](#); [Flm 1,9](#). ^b [Mt 27,27](#) (z przyp.).
- [10] [Flp 1,19](#): ^a [Hi 13,16](#). ^b [2 Kor 1,11](#).
- [11] [Flp 1,20](#): [1 P 4,16](#).
- [12] [Flp 1,21](#): [Ga 2,20](#).
- [13] [Flp 1,22](#): [Rz 1,13](#).
- [14] [Flp 1,23](#): [2 Kor 5,8](#).
- [15] [Flp 1,27](#): ^a [Ef 4,1](#); [Kol 1,10](#); [1 Tes 2,12](#). ^b [Flp 4,3](#).
- [16] [Flp 1,30](#): ^a [Dz 16,22](#). ^b [Ef 1,13](#).
- [17] [Flp 2,3](#): ^a [Ga 5,26](#). ^b [Rz 12,10](#).
- [18] [Flp 2,4](#): [1 Kor 10,24.33](#).
- [19] [Flp 2,6](#): [J 1,12](#); [J 17,5](#).
- [20] [Flp 2,7](#): ^a [2 Kor 8,9](#). ^b [J 1,14](#); [Rz 8,3](#); [Hbr 2,14.17](#).
- [21] [Flp 2,8](#): [J 10,17](#); [Hbr 5,8](#); [Hbr 12,2](#).
- [22] [Flp 2,9](#): ^a [Dz 2,33](#); [Hbr 1,3](#). ^b [Ef 1,21](#); [Hbr 1,4](#).
- [23] [Flp 2,10-11](#): [Iz 45,23](#); [Rz 14,11](#).
- [24] [Flp 2,12](#): [Ps 2,11](#); [1 P 1,17](#).
- [25] [Flp 2,13](#): [J 15,5](#); [1 Kor 12,6](#); [1 Kor 15,10](#); [2 Kor 3,5](#); [1 Tes 2,13](#).
- [26] [Flp 2,14](#): [1 Kor 10,10](#); [1 P 4,9](#).
- [27] [Flp 2,15](#): ^a [Pwt 32,5](#); [Mt 10,16](#); [Dz 2,40](#). ^b [Dn 12,3](#); [Mt 5,24](#); [Ef 5,8](#).

- [28] [Flp 2,16](#): ^a [1 Tes 2,19](#). ^b [1 Kor 1,8](#); [Flp 1,6.10](#). ^c [Iz 49,4](#); [Iz 65,23](#); [Ga 2,2](#).
- [29] [Flp 2,17](#): [Rz 15,16](#); [2 Tm 4,6](#).
- [30] [Flp 2,18](#): [Flp 3,1](#); [Flp 4,4](#).
- [31] [Flp 2,21](#): [2 Tm 4,10](#).
- [32] [Flp 2,25](#): [Flp 4,18](#).
- [33] [Flp 2,29](#): [1 Kor 16,16.18](#); [1 Tm 5,17](#).
- [34] [Flp 3,1](#): [Flp 2,18](#); [Flp 4,4](#).
- [35] [Flp 3,2](#): [Ps 22 \[21\].17.21](#); [Ap 22,15](#).
- [36] [Flp 3,3](#): [Rz 2,29](#).
- [37] [Flp 3,4](#): [2 Kor 11,18](#).
- [38] [Flp 3,5](#): ^a [Łk 1,59](#); [Łk 2,21](#). ^b [2 Kor 11,22](#). ^c [Dz 23,6](#); [Dz 26,5](#).
- [39] [Flp 3,6](#): [Dz 8,3](#); [Dz 22,4](#); [Dz 26,9-11](#).
- [40] [Flp 3,7](#): [Mt 13,44.46](#); [Łk 14,33](#).
- [41] [Flp 3,9](#): [Rz 3,21-22](#).
- [42] [Flp 3,10](#): [Rz 6,3-5](#); [Rz 8,17](#); [Ga 6,17](#).
- [43] [Flp 3,11](#): [Dz 4,2](#).
- [44] [Flp 3,12](#): ^a [1 Tm 6,12.19](#). ^b [Dz 9,5-6](#).
- [45] [Flp 3,14](#): [1 Kor 9,24](#).
- [46] [Flp 3,15](#): [Mt 5,48](#); [1 Kor 2,6](#).
- [47] [Flp 3,16](#): [Ga 6,16](#).
- [48] [Flp 3,17](#): ^a [1 Kor 4,16](#); [1 Kor 11,1](#). ^b [1 Tes 1,7](#); [1 P 5,3](#).
- [49] [Flp 3,18](#): [1 Kor 1,23](#); [Ga 6,12](#).
- [50] [Flp 3,19](#): ^a [Rz 16,18](#). ^b [Rz 8,5-6](#).
- [51] [Flp 3,20](#): [Ef 2,6.19](#); [Hbr 12,22](#).
- [52] [Flp 3,21](#): ^a [Rz 8,29](#); [1 Kor 15,43-53](#). ^b [1 Kor 15,28](#).
- [53] [Flp 4,1](#): [1 Tes 2,19-20](#).
- [54] [Flp 4,3](#): ^a Greckie *sýzygos* może oznaczać imię własne lub może znaczyć: „współpracownik”, „towarzysz”. ^b [Wj 32,32](#); [Ps 69 \[68\].29](#); [Dn 12,1](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,12.15](#); [Ap 21,27](#).
- [55] [Flp 4,4](#): [Flp 3,1](#).
- [56] [Flp 4,5](#): [Hbr 10,37](#); [Jk 5,8.9](#).

[57] [Flp 4,6](#): ^a [Mt 6,25](#); [1 P 5,7](#). ^b [Kol 4,2](#).

[58] [Flp 4,7](#): [Iz 26,3](#); [J 14,27](#); [Kol 3,15](#).

[59] [Flp 4,8](#): [Rz 12,17](#).

[60] [Flp 4,9](#): [Rz 15,33](#); [Rz 16,20](#); [1 Kor 14,33](#); [1 Tes 5,23](#).

[61] [Flp 4,11](#): [1 Tm 6,6](#).

[62] [Flp 4,13](#): [2 Kor 12,10](#); [2 Tm 4,17](#).

[63] [Flp 4,15](#): [2 Kor 11,9](#).

[64] [Flp 4,17](#): [1 Kor 9,11](#).

[65] [Flp 4,18](#): [Rdz 8,21](#); [Wj 29,18](#); [Ez 20,41](#).

[66] [Flp 4,22](#): [Flp 1,13](#).

PRZYPISY DO LISTU DO KOŁOSAN

- [1] [Kol 1,1](#): [1 Kor 1,1](#); [Ef 1,1](#).
- [2] [Kol 1,3](#): [Ef 1,16](#); [1 Tes 1,2](#).
- [3] [Kol 1,4](#): [Ef 1,15](#).
- [4] [Kol 1,5](#): ^a [1 P 1,4](#). ^b [Ef 1,13](#).
- [5] [Kol 1,6](#): ^a [1 Tm 3,16](#). ^b [Rz 1,13](#).
- [6] [Kol 1,7](#): ^a Niektóre rękopisy przekazują lekcję: „dla was”. ^b [Kol 4,12](#).
- [7] [Kol 1,9](#): ^a [Ef 1,9](#); [Ef 5,17](#). ^b [Ef 1,15-17](#); [Flp 1,9](#).
- [8] [Kol 1,10](#): ^a [Ef 4,1](#); [Flp 1,27](#). ^b [Ef 2,10](#).
- [9] [Kol 1,11](#): [Ef 1,19](#); [Ef 3,16](#).
- [10] [Kol 1,12](#): [Ef 1,18](#).
- [11] [Kol 1,13](#): ^a [Łk 22,53](#); [Ef 2,2](#); [Ef 6,12](#). ^b [Mt 3,17](#); [Ef 1,6](#).
- [12] [Kol 1,14](#): [Ef 1,7](#).
- [13] [Kol 1,15](#): ^a [2 Kor 4,4](#); [Hbr 1,3](#). ^b [J 1,18](#); [1 Tm 6,16](#).
- [14] [Kol 1,16](#): [J 1,3.10](#).
- [15] [Kol 1,17](#): [J 1,1](#); [J 8,58](#).
- [16] [Kol 1,18](#): ^a [Ef 1,22-23](#); [Ef 4,15](#); [Ef 5,23](#). ^b [Dz 4,2](#); [Dz 26,23](#); [Ap 1,5](#).
- [17] [Kol 1,19](#): [J 1,16](#); [Ef 1,23](#); [Kol 2,9](#).
- [18] [Kol 1,20](#): ^a [Ef 1,7](#); [Ef 2,16](#); [1 J 2,2](#). ^b [Ef 1,10](#). ^c [Rz 5,1](#); [Ef 2,13](#).
- [19] [Kol 1,21](#): [Rz 5,10](#); [Ef 2,12](#); [Ef 4,18](#).
- [20] [Kol 1,22](#): ^a [Ef 2,14.16](#). ^b [Ef 5,27](#).
- [21] [Kol 1,23](#): ^a [Hbr 3,14](#). ^b [Ef 3,17](#). ^c [Mk 16,15](#); [1 Tm 3,16](#).
- [22] [Kol 1,24](#): [Ef 3,13](#).
- [23] [Kol 1,25](#): [Ef 3,2.7-8](#).
- [24] [Kol 1,26](#): [Rz 16,25-26](#); [Ef 3,3.5.9-10](#).
- [25] [Kol 1,27](#): ^a [Ef 1,18](#). ^b [Rz 16,25](#); [Ef 3,9](#). ^c [1 Tm 1,1](#).
- [26] [Kol 1,28](#): [Ef 4,13](#).
- [27] [Kol 1,29](#): [Ef 3,7.20](#); [Flp 4,13](#).
- [28] [Kol 2,2](#): [Ef 3,4](#); [Kol 1,26](#); [Kol 4,3](#).

- [29] [Kol 2,3](#): [Prz 2,3-4](#); [Iz 45,3](#); [1 Kor 1,24.30](#); [Ef 3,19](#).
- [30] [Kol 2,4](#): [Rz 16,18](#); [Ef 5,6](#); [Kol 2,8](#).
- [31] [Kol 2,5](#): [1 Kor 5,3](#).
- [32] [Kol 2,7](#): [Ef 2,20.22](#).
- [33] [Kol 2,8](#): [Rz 16,18](#); [Ef 5,6](#); [Kol 2,4](#).
- [34] [Kol 2,9](#): [J 1,14.16](#).
- [35] [Kol 2,10](#): [Ef 1,21-22](#).
- [36] [Kol 2,11](#): [Rz 2,29](#).
- [37] [Kol 2,12](#): ^a [Kol 3,1](#). ^b [Rz 6,4](#); [Ef 1,19-20](#).
- [38] [Kol 2,13](#): [Ef 2,1.5](#).
- [39] [Kol 2,14](#): ^a [Ef 2,14-15](#). ^b [Ef 2,16](#); [1 P 2,24](#).
- [40] [Kol 2,16](#): [Rz 14,1-12](#).
- [41] [Kol 2,17](#): [Hbr 8,5](#); [Hbr 10,1](#).
- [42] [Kol 2,19](#): [Ef 2,21](#); [Ef 4,15-16](#).
- [43] [Kol 2,20](#): [Ga 4,3-5,9](#).
- [44] [Kol 2,22](#): [Iz 29,13](#); [Mt 15,9](#).
- [45] [Kol 2,23](#): ^a [1 Tm 4,3](#). ^b [Rz 13,14](#).
- [46] [Kol 3,1](#): ^a [Kol 2,12](#). ^b [Ps 110 \[109\].1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#).
- [47] [Kol 3,2](#): [Mt 6,33](#).
- [48] [Kol 3,3](#): [Rz 6,2](#); [2 Kor 5,14](#).
- [49] [Kol 3,4](#): ^a [Ga 2,20](#); [Flp 1,21](#). ^b [1 Kor 15,43](#); [Flp 3,21](#); [1 J 3,2](#).
- [50] [Kol 3,5](#): [Rz 6,6.11](#); [Rz 8,13](#); [Ef 4,19](#); [Ef 5,3.5](#).
- [51] [Kol 3,6](#): [Ef 5,6](#).
- [52] [Kol 3,8](#): [Ef 4,25-31](#); [Ef 5,4](#).
- [53] [Kol 3,9](#): ^a [Ef 4,25](#). ^b [Ef 4,22](#).
- [54] [Kol 3,10](#): [Rdz 1,26-27](#); [Ef 4,24](#).
- [55] [Kol 3,11](#): [Rz 10,12](#); [Ga 3,28](#); [1 Kor 12,13](#).
- [56] [Kol 3,12](#): ^a [1 P 2,9](#). ^b [Ef 4,2.32](#).
- [57] [Kol 3,13](#): [Mt 6,14](#); [Ef 4,32](#); [Ef 5,2](#).
- [58] [Kol 3,14](#): [Rz 13,8.10](#); [Ef 4,3](#).
- [59] [Kol 3,15](#): ^a [Flp 4,7](#). ^b [1 Kor 12,13.27](#); [Ef 4,4](#).

- [60] [Kol 3,16](#): [Ef 5,19](#).
- [61] [Kol 3,17](#): ^a [1 Kor 10,31](#). ^b [Ef 5,20](#).
- [62] [Kol 3,18](#): [Rdz 3,16](#); [Ef 5,22](#); [1 P 3,1](#).
- [63] [Kol 3,19](#): [Ef 5,25](#); [1 P 3,7](#).
- [64] [Kol 3,20](#): [Ef 6,1](#).
- [65] [Kol 3,21](#): [Ef 6,4](#).
- [66] [Kol 3,22](#): Dosł.: „według ciała”.
- [67] [Kol 3,25](#): [Pwt 10,17](#); [2 Krm 19,7](#); [Dz 10,34](#); [Ef 6,9](#). Ww. [Kol 3,22-25](#): [Ef 6,5-8](#).
- [68] [Kol 4,1](#): [Kpł 25,43.53](#); [Ef 6,9](#).
- [69] [Kol 4,2](#): [Ef 6,18](#); [Flp 4,6](#); [1 Tes 5,17](#).
- [70] [Kol 4,3](#): [Ef 6,19](#); [2 Tes 3,1](#); [Rz 15,30](#); [1 Kor 16,9](#).
- [71] [Kol 4,3-4](#): [Ef 6,20](#).
- [72] [Kol 4,5](#): [Ef 5,15-16](#); [1 Tes 4,11-12](#).
- [73] [Kol 4,6](#): ^a [Ef 4,29](#). ^b [Mk 9,50](#). ^c [1 P 3,15](#).
- [74] [Kol 4,7-8](#): [Ef 6,21-22](#).
- [75] [Kol 4,9](#): [Flm 10-12](#).
- [76] [Kol 4,10](#): ^a [Dz 19,29](#); [Dz 27,2](#); [Flm 24](#). ^b [Dz 12,12.25](#); [Dz 13,13](#); [Dz 15,37-39](#); [Flm 24](#).
- [77] [Kol 4,12](#): [Kol 1,7](#); [Flm 23](#).
- [78] [Kol 4,14](#): [2 Tm 4,10.11](#); [Flm 24](#).
- [79] [Kol 4,15](#): Część rękopisów ma tu imię męskie „Nimfas”.
- [80] [Kol 4,17](#): [Flm 2](#).
- [81] [Kol 4,18](#): [1 Kor 16,21](#); [2 Tes 3,17](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU DO TESALONICZAN

-
- [1] [1 Tes 1,1](#); [2 Tes 1,1](#); [Dz 17,1](#).
- [2] [1 Tes 1,2](#); [Flp 1,3-4](#); [Kol 1,3](#); [2 Tes 1,11](#).
- [3] [1 Tes 1,3](#); [1 Kor 13,13](#); [Kol 1,4-5](#).
- [4] [1 Tes 1,5](#); [1 Kor 2,4-5](#); [1 Kor 4,20](#).
- [5] [1 Tes 1,6](#): ^a [1 Kor 4,16](#); [2 Tes 3,9](#). ^b [Dz 17,5-9](#).
- [6] [1 Tes 1,7](#); [1 P 5,3](#).
- [7] [1 Tes 1,8](#); [Rz 1,8](#).
- [8] [1 Tes 1,9](#); [Dz 14,15](#).
- [9] [1 Tes 1,10](#): ^a [Tt 2,13](#). ^b [Dz 17,31](#). ^c [1 Tes 5,9](#).
- [10] [1 Tes 2,1](#); [1 Tes 1,5.9](#).
- [11] [1 Tes 2,2](#): ^a [Dz 16,19-40](#). ^b [Dz 17,1-5](#).
- [12] [1 Tes 2,4](#): ^a [1 Tm 1,11](#). ^b [Ga 1,10](#). ^c [Jr 11,20](#).
- [13] [1 Tes 2,5](#): ^a [Dz 20,33](#); [2 P 2,3](#). ^b [1 Tes 2,10](#).
- [14] [1 Tes 2,6](#); [J 5,41.44](#).
- [15] [1 Tes 2,9](#); [Dz 20,34](#); [1 Kor 4,12](#).
- [16] [1 Tes 2,12](#): ^a [Ef 4,1](#); [Flp 1,27](#); [2 Tes 1,5](#). ^b [1 P 5,10](#).
- [17] [1 Tes 2,13](#): ^a [1 Tes 1,2](#); [2 Tes 2,13](#). ^b [Ga 1,11-12](#). ^c Zaimek *hós* - „który” można też odnieść do Boga i tłumaczyć: „który działa w was wierzących”.
- [18] [1 Tes 2,14](#); [Dz 17,5](#).
- [19] [1 Tes 2,15](#); [Dz 2,23](#); [Dz 7,52](#).
- [20] [1 Tes 2,16](#); [Rdz 15,16](#); [Mt 23,32-33](#).
- [21] [1 Tes 2,17](#); [1 Tes 3,10](#).
- [22] [1 Tes 2,19](#); [Flp 2,16](#); [Flp 4,1](#); [2 Tes 1,4](#).
- [23] [1 Tes 3,1](#): ^a Określenie „sami” dotyczy zapewne Pawła i Sylwana. ^b [Dz 17,15](#).
- [24] [1 Tes 3,2](#); [Dz 16,1-3](#).
- [25] [1 Tes 3,3](#): ^a [Ef 3,13](#). ^b [2 Tm 3,12](#).

- [26] [1 Tes 3,4](#); [Dz 14,22](#).
- [27] [1 Tes 3,5](#); [Flp 2,16](#).
- [28] [1 Tes 3,6](#); [Dz 18,5](#).
- [29] [1 Tes 3,7](#); [2 Tes 1,4](#).
- [30] [1 Tes 3,13](#); ^a [Flp 1,10](#). ^b [Za 14,5](#); [2 Tes 1,7.10](#).
- [31] [1 Tes 4,1](#); [2 Tes 3,6](#).
- [32] [1 Tes 4,3](#); [1 Tes 5,23](#); [Hbr 10,10](#); [1 P 1,16](#).
- [33] [1 Tes 4,4](#); ^a Dosł.: „naczynie”. Niektórzy, pod wpływem nauczania rabinów, odnoszą ten termin do ciała żony. ^b [1 Kor 6,13.15](#).
- [34] [1 Tes 4,5](#); [Ps 79 \[78\],6](#); [Jr 10,25](#).
- [35] [1 Tes 4,6](#); [Ps 94 \[93\],1](#); [Syr 5,3](#).
- [36] [1 Tes 4,7](#); [2 Tes 2,13-14](#); [1 P 1,15-16](#).
- [37] [1 Tes 4,8](#); ^a [Łk 10,16](#). ^b [Ez 36,27](#); [Ez 37,14](#); [Rz 5,5](#); [2 Kor 1,22](#); [Ga 4,6](#); [1 J 3,24](#).
- [38] [1 Tes 4,9](#); ^a [Jr 31,33-34](#). ^b [J 13,34](#).
- [39] [1 Tes 4,10](#); [2 Tes 3,4](#).
- [40] [1 Tes 4,11](#); [Ef 4,28](#); [2 Tes 3,8.12](#).
- [41] [1 Tes 4,12](#); Dosł.: „na zewnątrz”, tzn. poza wspólnotą chrześcijan; zob. [1 Kor 5,12-13](#); [Kol 4,5](#).
- [42] [1 Tes 4,13](#); ^a Dosł.: „zasypiają”. ^b [Ef 2,12](#).
- [43] [1 Tes 4,14](#); [Rz 14,9](#); [1 Kor 15,3-4.12](#).
- [44] [1 Tes 4,15](#); ^a [1 Kor 7,10.25](#). ^b [1 Kor 15,51](#).
- [45] [1 Tes 4,16](#); ^a [1 Tes 1,10](#); [2 Tes 1,7](#). ^b [1 Kor 15,52](#).
- [46] [1 Tes 4,17](#); [J 12,26](#); [J 17,24](#).
- [47] [1 Tes 5,1](#): Występuje tu podwójne oznaczenie czasu: *chrónos* - może np. oznaczać jakiś konkretny czas, a *kairós* - może odnosić się w sensie szerszym do teraźniejszości; zob. [Mt 24,36](#).
- [48] [1 Tes 5,2](#); [Mt 24,42-44](#); [Łk 12,39-40](#); [2 P 3,10](#); [Ap 3,3](#); [Ap 16,15](#).
- [49] [1 Tes 5,3](#); ^a [Jr 6,14](#); [Jr 8,11](#); [Ez 13,10](#). ^b [J 16,21-22](#). ^c [Mt 24,39](#); [Łk 21,34-35](#).
- [50] [1 Tes 5,5](#); [Rz 13,12](#); [Ef 5,9](#).
- [51] [1 Tes 5,8](#); [Iz 59,17](#); [Mdr 5,18](#); [Ef 6,14.17](#).
- [52] [1 Tes 5,9](#); [1 Tes 1,10](#); [2 Tes 2,14](#).

- [53] [1 Tes 5,10](#): [Rz 14,8-9](#); [1 Tes 4,14](#).
- [54] [1 Tes 5,11](#): [Jud 20](#).
- [55] [1 Tes 5,12](#): [1 Kor 16,18](#); [1 Tm 5,17](#).
- [56] [1 Tes 5,14](#): [2 Tes 3,6.11.15](#).
- [57] [1 Tes 5,15](#): [Prz 20,22](#); [Rz 12,17](#); [1 P 3,9](#).
- [58] [1 Tes 5,16](#): [Flp 4,4](#).
- [59] [1 Tes 5,17](#): [Łk 18,1](#); [Rz 12,12](#); [Kol 4,2](#).
- [60] [1 Tes 5,18](#): [Ef 5,20](#).
- [61] [1 Tes 5,19](#): [Ef 4,30](#).
- [62] [1 Tes 5,20](#): [1 Kor 14,1.39](#).
- [63] [1 Tes 5,21](#): [1 J 4,1](#).
- [64] [1 Tes 5,22](#): [Hi 1,1.8](#); [Hi 2,3](#).
- [65] [1 Tes 5,23](#): [Rz 15,33](#); [2 Tes 3,16](#).
- [66] [1 Tes 5,24](#): [1 Kor 1,9](#); [2 Tes 3,3](#).
- [67] [1 Tes 5,25](#): [2 Tes 3,1](#).
- [68] [1 Tes 5,26](#): [Rz 16,16](#); [1 Kor 16,20](#).

PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO TESALONICZAN

[1] [2 Tes 1,1](#): [1 Tes 1,1](#).

[2] [2 Tes 1,2](#): [Rz 1,7](#).

[3] [2 Tes 1,3](#): [1 Tes 1,2](#); [2 Tes 2,13](#).

[4] [2 Tes 1,4](#): ^a [2 Kor 7,4](#); [1 Tes 2,19](#). ^b [Ap 1,9](#).

[5] [2 Tes 1,5](#): ^a [Flp 1,28](#). ^b [Łk 20,35](#); [1 Tes 2,12](#).

[6] [2 Tes 1,6](#): [Rz 12,19](#); [Ap 18,6.7](#).

[7] [2 Tes 1,7](#): [Za 14,5](#); [Mt 25,31](#); [1 Tes 3,13](#); [1 Tes 4,16](#).

[8] [2 Tes 1,8](#): [Ps 79 \[78\].6](#); [Iz 66,15](#); [Jr 10,25](#).

[9] [2 Tes 1,9](#): [Iz 2,10.19.21](#).

[10] [2 Tes 1,10](#): ^a [Ps 89 \[88\].8](#) (LXX); [Iz 49,3](#); [Kol 3,4](#); [1 Tes 3,13](#). ^b [Ps 68 \[67\].36](#) (LXX).

[11] [2 Tes 1,11](#): [Kol 1,9](#).

[12] [2 Tes 1,12](#): [Iz 24,15](#); [Iz 66,5](#); [Ml 1,11](#).

[13] [2 Tes 2,1](#): [1 Tes 4,13-17](#).

[14] [2 Tes 2,3](#): ^a [1 Tm 4,1](#). ^b Tak Paweł nazywa antychrysta; zob. [J 17,12](#).

[15] [2 Tes 2,4](#): ^a [Dn 11,36](#). ^b [Ez 28,2](#).

[16] [2 Tes 2,8](#): [Hi 4,9](#); [Iz 11,4](#); [Ap 19,15](#).

[17] [2 Tes 2,9](#): [Mt 24,24](#); [Ap 13,11-13](#).

[18] [2 Tes 2,11](#): [2 Tm 4,4](#).

[19] [2 Tes 2,13](#): ^a [1 Tes 1,2](#); [2 Tes 1,3](#). ^b [Pwt 33,12](#). ^c Dosł.: „jako pierwocinę”; [J 15,16](#); [Ef 1,4](#).

[20] [2 Tes 2,13-14](#): [1 Tes 4,7](#); [1 Tes 5,9](#).

[21] [2 Tes 3,1](#): [Kol 4,3](#); [1 Tes 5,25](#).

[22] [2 Tes 3,3](#): [1 Kor 1,9](#); [1 Tes 5,24](#).

[23] [2 Tes 3,4](#): ^a [2 Kor 7,16](#); [Ga 5,10](#). ^b [2 Kor 7,15](#); [1 Tes 4,10](#).

[24] [2 Tes 3,6](#): [Mt 18,17](#); [Rz 16,17](#).

[25] [2 Tes 3,7](#): [Flp 3,17](#); [1 Tes 1,6](#).

[26] [2 Tes 3,8](#): [1 Kor 4,12](#); [1 Tes 2,9](#).

[27] [2 Tes 3,9](#): ^a [Mt 10,10](#); [1 Kor 9,4.6](#). ^b [1 Kor 4,16](#); [1 Tes 1,6](#).

[28] [2 Tes 3,10](#): [1 Tes 4,11](#).

[29] [2 Tes 3,11](#): [1 Tm 5,13](#).

[30] [2 Tes 3,12](#): [Ef 4,28](#); [1 Tes 4,11](#).

[31] [2 Tes 3,13](#): [Ga 6,9](#).

[32] [2 Tes 3,14](#): [1 Kor 5,9.11](#).

[33] [2 Tes 3,15](#): [1 Tes 5,14](#).

[34] [2 Tes 3,16](#): [Rz 15,33](#); [1 Tes 5,23](#).

[35] [2 Tes 3,17](#): [1 Kor 16,21](#).

PRZYPISY DO LISTÓW DO TYMOTEUSZA I DO LISTU DO TYTUSA

- [1] [1 Tm 1,1](#): [Kol 1,27](#).
[2] [1 Tm 1,2](#): [Tt 1,4](#).
[3] [1 Tm 1,3](#): [Dz 20,1](#).
[4] [1 Tm 1,4](#): [1 Tm 4,7](#); [Tt 1,14](#).
[5] [1 Tm 1,5](#): [Rz 13,10](#).
[6] [1 Tm 1,6](#): [1 Tm 6,4.20](#); [Tt 1,10](#).
[7] [1 Tm 1,8](#): [Rz 7,12.16](#).
[8] [1 Tm 1,10](#): [1 Tm 4,6](#); [1 Tm 6,3](#); [2 Tm 4,3](#); [Tt 1,9](#); [Tt 2,1](#).
[9] [1 Tm 1,12](#): [Dz 9,15](#); [Ga 1,15-16](#).
[10] [1 Tm 1,13](#): [Dz 8,3](#); [Dz 9,1-2](#); [1 Kor 15,9](#); [Ga 1,13](#).
[11] [1 Tm 1,15](#): [Łk 15,2](#); [Łk 19,10](#).
[12] [1 Tm 1,17](#): [Rz 16,27](#).
[13] [1 Tm 1,18](#): [1 Tm 6,12](#); [2 Tm 4,7](#); [Jud 3](#).
[14] [1 Tm 1,20](#): ^a [2 Tm 2,17](#). ^b [2 Tm 4,14](#). ^c [1 Kor 5,5](#).
[15] [1 Tm 2,1](#): [Ef 6,18](#); [Flp 4,6](#).
[16] [1 Tm 2,3](#): [1 Tm 1,1](#); [1 Tm 4,10](#).
[17] [1 Tm 2,4](#): [Ez 18,23](#); [2 P 3,9](#).
[18] [1 Tm 2,5](#): ^a [Rz 3,29-30](#); [Rz 10,12](#). ^b [Hbr 12,24](#).
[19] [1 Tm 2,6](#): [Ga 1,4](#); [Ga 2,20](#); [Tt 2,14](#).
[20] [1 Tm 2,7](#): [Dz 9,15](#); [Ga 2,7-8](#); [1 Tm 1,11](#).
[21] [1 Tm 2,9](#): [1 P 3,3-5](#).
[22] [1 Tm 2,10](#): [1 Tm 5,10](#).
[23] [1 Tm 2,11-12](#): [1 Kor 14,34](#).
[24] [1 Tm 2,13](#): [Rdz 1,27](#); [Rdz 2,7.22](#); [1 Kor 11,8-9](#).
[25] [1 Tm 2,14](#): [Rdz 3,6.13](#); [2 Kor 11,3](#).
[26] [1 Tm 3,7](#): ^a [2 Kor 8,21](#). ^b Ww. [1 Tm 3,2-7](#); [Tt 1,6-9](#).

- [27] [1 Tm 3,11](#): [Tt 2,3](#).
- [28] [1 Tm 3,15](#): [Ef 2,19-22](#).
- [29] [1 Tm 3,16](#): ^a [J 1,14](#). ^b [Mk 16,19](#); [Dz 1,9](#).
- [30] [1 Tm 4,1](#): [2 Tm 3,1](#); [2 P 3,3](#); [1 J 2,18](#); [Jud 18](#).
- [31] [1 Tm 4,3](#): ^a [Rdz 9,3](#). ^b [Rz 14,6](#).
- [32] [1 Tm 4,4](#): [Rdz 1,31](#); [Dz 10,15](#).
- [33] [1 Tm 4,7](#): [1 Tm 1,4](#); [1 Tm 6,20](#); [2 Tm 2,16](#); [Tt 1,14](#).
- [34] [1 Tm 4,8](#): [1 Tm 6,6](#).
- [35] [1 Tm 4,9](#): [1 Tm 1,15](#).
- [36] [1 Tm 4,10](#): [1 Tm 2,3-4](#).
- [37] [1 Tm 4,12](#): [Tt 2,15](#).
- [38] [1 Tm 4,14](#): [Dz 6,6](#); [Dz 8,17](#); [1 Tm 5,22](#); [2 Tm 1,6](#).
- [39] [1 Tm 5,1](#): [Kpł 19,32](#).
- [40] [1 Tm 5,2](#): Dosł.: „w całej czystości”.
- [41] [1 Tm 5,5](#): ^a [Jr 49,11](#). ^b [Łk 2,37](#); [Łk 18,7](#).
- [42] [1 Tm 5,10](#): ^a [Hbr 13,2](#). ^b [J 13,14](#).
- [43] [1 Tm 5,13](#): [2 Tes 3,11](#).
- [44] [1 Tm 5,14](#): [1 Kor 7,9](#).
- [45] [1 Tm 5,17](#): [1 Kor 16,18](#); [Flp 2,29](#).
- [46] [1 Tm 5,18](#): ^a [Pwt 25,4](#); [1 Kor 9,9](#). ^b [Mt 10,10](#); [Łk 10,7](#).
- [47] [1 Tm 5,19](#): [Pwt 17,6](#); [Pwt 19,15](#); [Mt 18,16](#); [2 Kor 13,1](#).
- [48] [1 Tm 5,20](#): [Ga 2,14](#); [Ef 5,11](#).
- [49] [1 Tm 5,22](#): [1 Tm 4,14](#).
- [50] [1 Tm 6,1](#): [Ef 6,5](#); [Tt 2,9-10](#).
- [51] [1 Tm 6,2](#): [Flm 16](#).
- [52] [1 Tm 6,3](#): [Ga 1,6-9](#); [2 Tm 1,13](#).
- [53] [1 Tm 6,5](#): ^a [2 Tm 3,8](#). ^b [2 Tm 4,4](#); [Tt 1,14](#).
- [54] [1 Tm 6,6](#): ^a [1 Tm 4,8](#). ^b [Flp 4,11-12](#); [Hbr 13,4](#).
- [55] [1 Tm 6,7](#): [Hi 1,21](#); [Koh 5,15](#).
- [56] [1 Tm 6,8](#): [Prz 30,8](#).
- [57] [1 Tm 6,9](#): [Prz 23,4](#); [Prz 28,22](#).
- [58] [1 Tm 6,11](#): [2 Tm 2,22](#).

[59] [1 Tm 6,12](#): Dosł.: „Walcz dobrą walką wiary”; [1 Kor 9,25-26](#); [2 Tm 4,7](#).

[60] [1 Tm 6,13](#): [J 18,36-37](#); [J 19,11](#).

[61] [1 Tm 6,15](#): ^a [Pwt 10,17](#); [2 Mch 13,4](#); [3 Mch 5,35](#); [Ap 17,14](#). ^b [Ap 17,14](#).

[62] [1 Tm 6,16](#): ^a [Ps 104 \[103\].2](#). ^b [Wj 33,20](#).

[63] [1 Tm 6,17](#): [Ps 62 \[61\].11](#); [Łk 12,20](#).

[64] [1 Tm 6,19](#): ^a Dosł.: „fundament”. ^b [Mt 6,20](#).

[65] [1 Tm 6,20](#): ^a [2 Tm 1,14](#). ^b [1 Tm 4,7](#).

[66] [1 Tm 6,21](#): [1 Tm 1,6](#); [2 Tm 2,18](#).

PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU DO TYMOTEUSZA

[1] 2 Tm 1,3: ^a Flp 3,5. ^b Dz 23,1; Dz 24,16.

[2] 2 Tm 1,5: Dz 16,1.

[3] 2 Tm 1,6: 1 Tm 4,14.

[4] 2 Tm 1,7: Rz 8,15.

[5] 2 Tm 1,8: Rz 1,16.

[6] 2 Tm 1,9: Ef 2,8-9; Tt 3,5.

[7] 2 Tm 1,10: 1 Kor 15,55.57; Hbr 2,14.

[8] 2 Tm 1,11: 1 Tm 2,7.

[9] 2 Tm 1,14: 1 Tm 6,20.

[10] 2 Tm 1,15: 2 Tm 4,16.

[11] 2 Tm 1,18: Jud 21.

[12] 2 Tm 2,6: 1 Kor 9,7.10.

[13] 2 Tm 2,8: ^a Rz 1,3. ^b 1 Kor 15,4.20.

[14] 2 Tm 2,9: Ef 3,1; Flp 1,12-14.

[15] 2 Tm 2,10: Kol 1,24.

[16] 2 Tm 2,12: Mt 10,33; Łk 12,9.

[17] 2 Tm 2,13: ^a Rz 3,3-4. ^b Lb 23,19; Tt 1,2.

[18] 2 Tm 2,14: 1 Tm 6,4; Tt 3,9.

[19] 2 Tm 2,15: 1 Tm 4,6; Tt 2,7-8.

[20] 2 Tm 2,16: 1 Tm 4,7.

[21] 2 Tm 2,17: 1 Tm 1,20.

[22] 2 Tm 2,19: ^a Lb 16,5; J 10,14; 1 Kor 8,3. ^b Lb 16,26.

[23] 2 Tm 2,21: 2 Tm 3,17.

[24] 2 Tm 2,22: 1 Tm 6,11.

[25] 2 Tm 2,23: 1 Tm 4,7.

[26] 2 Tm 2,24: 1 Tm 3,3; Tt 1,7.

- [27] [2 Tm 2,25](#): [1 Tm 2,4](#).
- [28] [2 Tm 3,1](#): [1 Tm 4,1](#).
- [29] [2 Tm 3,2-4](#): [Rz 1,29-31](#).
- [30] [2 Tm 3,5](#): [Mt 7,15.21](#); [Rz 2,20](#); [Tt 1,16](#).
- [31] [2 Tm 3,6](#): [Tt 1,11](#).
- [32] [2 Tm 3,7](#): [2 Tm 2,25](#).
- [33] [2 Tm 3,8](#): ^a [Wj 7,11.22](#). ^b [1 Tm 6,5](#).
- [34] [2 Tm 3,11](#): ^a [Dz 13,50](#). ^b [Dz 14,5](#). ^c [Dz 14,19](#). ^d [Ps 34 \[33\].20](#).
- [35] [2 Tm 3,12](#): [Mt 16,24](#); [J 15,20](#); [Dz 14,22](#).
- [36] [2 Tm 3,14](#): [2 Tm 2,2](#).
- [37] [2 Tm 3,15](#): [J 5,39](#).
- [38] [2 Tm 3,16](#): ^a [2 P 1,21](#). ^b [Rz 15,4](#).
- [39] [2 Tm 3,17](#): [2 Tm 2,21](#).
- [40] [2 Tm 4,1](#): [Dz 10,42](#); [Rz 14,9-10](#); [1 P 4,5](#).
- [41] [2 Tm 4,2](#): [Dz 20,20.31](#).
- [42] [2 Tm 4,3](#): [1 Tm 4,1](#).
- [43] [2 Tm 4,4](#): [1 Tm 4,7](#); [Tt 1,14](#).
- [44] [2 Tm 4,6](#): [Flp 2,17](#).
- [45] [2 Tm 4,7](#): [1 Tm 6,12](#).
- [46] [2 Tm 4,8](#): [1 Kor 9,25](#); [Flp 3,14](#); [2 Tm 2,5](#); [Jk 1,12](#); [1 P 5,4](#); [Ap 2,10](#).
- [47] [2 Tm 4,10](#): ^a [Kol 4,14](#); [Flm 24](#). ^b [2 Kor 8,23](#); [Ga 2,3](#); [Tt 1,4](#).
- [48] [2 Tm 4,11](#): ^a [Kol 4,14](#); [Flm 24](#). ^b [Dz 12,12.25](#); [Dz 13,13](#); [Dz 15,37-39](#); [Kol 4,10](#); [Flm 24](#).
- [49] [2 Tm 4,12](#): [Dz 20,4](#); [Ef 6,21-22](#); [Kol 4,7-8](#).
- [50] [2 Tm 4,13](#): [Dz 20,6](#).
- [51] [2 Tm 4,14](#): ^a [1 Tm 1,20](#). ^b Rzemieślnik zajmujący się odlewaniem i obróbką przedmiotów z brązu, spiżu, miedzi i mosiądzu. ^c [2 Sm 3,39](#); [Ps 28 \[27\].4](#); [Ps 62 \[61\].13](#); [Prz 24,12](#); [Rz 2,6](#).
- [52] [2 Tm 4,16](#): [2 Tm 1,15](#).
- [53] [2 Tm 4,17](#): ^a [Dz 27,23](#). ^b [Dz 23,11](#). ^c [Ps 22 \[21\].22](#); [Dn 6,22](#); [1 Mch 2,60](#).
- [54] [2 Tm 4,19](#): ^a [Dz 18,2](#). ^b [2 Tm 1,16-17](#).

[55] 2 Tm 4,20: ^a Dz 19,22; Rz 16,23. ^b Dz 20,4; Dz 21,29.

PRZYPISY DO LISTU DO TYTUSA

- [1] [Tt 1,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie „niewolnik”.
- [2] [Tt 1,3](#): ^a [Ef 1,9-10](#). ^b [1 Tm 1,11](#); [Tt 2,10](#); [Tt 3,4](#).
- [3] [Tt 1,4](#): ^a [2 Kor 8,23](#); [Ga 2,3](#); [2 Tm 4,10](#). ^b [1 Tm 1,2](#).
- [4] [Tt 1,9](#): ^a [1 Tm 1,10](#); [2 Tm 4,3](#); [Tt 2,1](#). ^b Ww. [Tt 1,6-9](#); [1 Tm 3,2-7](#); [2 Tm 2,24-26](#).
- [5] [Tt 1,11](#): ^a [1 Tm 3,6](#). ^b [J 10,12](#); [1 P 5,2](#).
- [6] [Tt 1,12](#): Epimenides z Knossos, *De Oraculis*.
- [7] [Tt 1,13](#): [2 Tm 4,2](#).
- [8] [Tt 1,14](#): [1 Tm 1,4](#); [1 Tm 4,7](#).
- [9] [Tt 1,15](#): [Mt 15,11](#); [Rz 14,20](#).
- [10] [Tt 1,16](#): [1 J 1,6](#); [1 J 2,4](#).
- [11] [Tt 2,1](#): [1 Tm 1,10](#); [2 Tm 1,13](#); [2 Tm 4,3](#); [Tt 1,9](#).
- [12] [Tt 2,3](#): [1 Tm 3,11](#).
- [13] [Tt 2,5](#): [Ef 5,22](#).
- [14] [Tt 2,7](#): [1 Tm 4,12](#); [1 P 5,3](#).
- [15] [Tt 2,8](#): [1 P 2,15](#).
- [16] [Tt 2,9](#): [Ef 6,5](#); [1 Tm 6,1](#); [1 P 2,18](#).
- [17] [Tt 2,10](#): [Tt 1,3](#); [Tt 3,4](#).
- [18] [Tt 2,12](#): ^a [1 J 2,16](#). ^b [Ef 1,4](#).
- [19] [Tt 2,13](#): [1 Kor 1,7](#); [Flp 3,20](#).
- [20] [Tt 2,14](#): ^a [Ga 1,4](#); [Ga 2,20](#); [1 Tm 2,6](#). ^b [Ps 130 \[129\],8](#). ^c [Wj 19,5](#); [Pwt 4,20](#); [Pwt 7,6](#); [Pwt 14,2](#); [Ez 37,23](#); [1 P 2,9](#). ^d [Ef 2,10](#); [1 P 3,13](#).
- [21] [Tt 2,15](#): [1 Tm 4,12](#).
- [22] [Tt 3,1](#): [Rz 13,1](#); [1 P 2,13](#).
- [23] [Tt 3,3](#): [1 Kor 6,11](#); [Ef 2,2](#); [Ef 5,8](#).
- [24] [Tt 3,4](#): [Tt 1,3](#); [Tt 2,10](#).
- [25] [Tt 3,5](#): ^a [Ef 2,8-9](#); [2 Tm 1,9](#). ^b [Ef 5,26](#). ^c [J 3,5](#).
- [26] [Tt 3,6](#): [Jl 2](#).

[27] Tt 3,7: Rz 3,24.

[28] Tt 3,9: 2 Tm 2,14.16.23.

[29] Tt 3,10: Mt 18,15-17.

[30] Tt 3,11: 1 Tm 6,4-5.

[31] Tt 3,12: Dz 20,4; Ef 6,21-22; Kol 4,7-8; 2 Tm 4,12.

[32] Tt 3,13: Dz 18,24; 1 Kor 3,5-6; 1 Kor 16,12.

[33] Tt 3,14: Ef 4,28; Tt 2,14.

PRZYPISY DO LISTU DO FILEMONA

[1] [Flm 1](#): [Ef 3,1](#); [Ef 4,1](#); [Flp 1,7.13](#); [Flm 9](#).

[2] [Flm 2](#): [Kol 4,17](#).

[3] [Flm 3](#): [Rz 1,7](#); [Ga 1,3](#); [Flp 1,2](#).

[4] [Flm 4](#): [Rz 1,8-9](#).

[5] [Flm 6](#): ^a Dosł.: „wspólnota (grec. *koinōnía*) twojej wiary”. ^b [Flp 1,9](#); [Kol 1,9](#).

[6] [Flm 7](#): [2 Kor 7,4](#).

[7] [Flm 9](#): [Ef 3,1](#); [Ef 4,1](#); [Flp 1,7.13](#); [Flm 1](#).

[8] [Flm 10](#): ^a [1 Kor 4,15](#); [Ga 4,19](#). ^b [Kol 4,9](#).

[9] [Flm 13](#): [Flp 2,30](#).

[10] [Flm 14](#): [2 Kor 9,7](#); [1 P 5,2](#).

[11] [Flm 16](#): [1 Tm 6,2](#).

[12] [Flm 19](#): [Ga 6,11](#); [2 Tes 3,17](#).

[13] [Flm 23](#): [Kol 1,7](#); [Kol 4,12](#).

[14] [Flm 24](#): ^a [Dz 12,12.25](#); [Dz 13,13](#); [Dz 15,37-39](#); [Kol 4,10](#); [2 Tm 4,11](#). ^b [Dz 19,29](#); [Dz 27,2](#); [Kol 4,10](#). ^c [Kol 4,14](#); [2 Tm 4,10](#). ^d [Kol 4,14](#); [2 Tm 4,11](#).

PRZYPISY DO LISTU DO HEBRAJCZYKÓW

- [1] [Hbr 1,2](#): ^a [Ps 2,8](#); [Mt 21,38](#). ^b [J 1,3](#); [Kol 1,16](#).
- [2] [Hbr 1,3](#): ^a [2 Kor 4,4](#); [Kol 1,15](#). ^b [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#).
- [3] [Hbr 1,4](#): [Ef 1,21](#); [Flp 2,9](#).
- [4] [Hbr 1,5](#): ^a [Ps 2,7](#); [Dz 13,33](#); [Hbr 5,5](#). ^b [2 Sm 7,14](#); [1 Krn 17,13](#).
- [5] [Hbr 1,6](#): [Pwt 32,43](#) (LXX); [Ps 96,7](#) (LXX).
- [6] [Hbr 1,7](#): Możliwe jest też tłumaczenie: „On czyni wichry swoimi posłańcami, a płomienie ognia swoimi sługami”; [Ps 104 \[103\],4](#).
- [7] [Hbr 1,8-9](#): [Ps 45 \[44\],7-8](#).
- [8] [Hbr 1,10-12](#): [Ps 102 \[101\],26-28](#).
- [9] [Hbr 1,13](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Dz 2,34-35](#).
- [10] [Hbr 1,14](#): [Ps 34 \[33\],8](#); [Ps 91 \[90\],11](#).
- [11] [Hbr 2,2](#): [Dz 7,38.53](#); [Ga 3,19](#).
- [12] [Hbr 2,3](#): [Hbr 10,29](#); [Hbr 12,25](#).
- [13] [Hbr 2,4](#): [1 Kor 12,4.11](#).
- [14] [Hbr 2,6-8](#): ^a [Ps 8,5-7](#) (LXX). ^b [1 Kor 15,27](#).
- [15] [Hbr 2,9](#): [Flp 2,8-9](#).
- [16] [Hbr 2,11](#): [Mt 25,40](#); [Mk 3,35](#); [J 20,17](#).
- [17] [Hbr 2,12](#): [Ps 22 \[21\],23](#).
- [18] [Hbr 2,13](#): ^a [Iz 8,17](#) (LXX); [Iz 12,2](#); [2 Sm 22,3](#) (LXX). ^b [Iz 8,18](#).
- [19] [Hbr 2,14](#): [J 12,31](#); [1 J 3,8](#); [Ap 12,10](#).
- [20] [Hbr 2,16](#): [Iz 41,8-9](#).
- [21] [Hbr 2,17](#): ^a [Flp 2,7](#); [Hbr 2,14](#). ^b [1 J 2,2](#); [1 J 4,10](#).
- [22] [Hbr 2,18](#): [Hbr 4,15](#).
- [23] [Hbr 3,1](#): [Hbr 4,14](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,26](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 9,11](#).
- [24] [Hbr 3,2](#): [Lb 12,7](#).
- [25] [Hbr 3,5](#): [Lb 12,7](#).
- [26] [Hbr 3,6](#): [Kol 1,23](#); [Hbr 3,14](#).

- [27] [Hbr 3,8](#): [Wj 17,7](#); [Lb 20,2-5](#).
- [28] [Hbr 3,7-11](#): [Ps 95 \[94\],7-11](#). W [Ps 11](#): [Lb 14,21-23](#).
- [29] [Hbr 3,14](#): [Hbr 3,6](#).
- [30] [Hbr 3,15](#): [Ps 95 \[94\],7-8](#); [Hbr 3,7-8](#).
- [31] [Hbr 3,17](#): [Lb 14,29](#); [1 Kor 10,10](#).
- [32] [Hbr 3,18](#): ^a [Lb 14,22-23](#); [Ps 95 \[94\],11](#); [Hbr 3,11](#). ^b Ww. [Hbr 3,16-18](#): [Lb 14,1-35](#).
- [33] [Hbr 4,3](#): [Ps 95 \[94\],11](#); [Hbr 3,11](#); [Hbr 4,5](#).
- [34] [Hbr 4,4](#): [Rdz 2,2](#).
- [35] [Hbr 4,5](#): [Ps 95 \[94\],11](#); [Hbr 3,11](#); [Hbr 4,1](#).
- [36] [Hbr 4,7](#): [Ps 95 \[94\],7-8](#); [Hbr 3,7-8](#).
- [37] [Hbr 4,8](#): [Pwt 31,7](#); [Joz 22,4](#).
- [38] [Hbr 4,10](#): [Rdz 2,2](#); [Hbr 4,4](#).
- [39] [Hbr 4,12](#): ^a [1 P 1,23](#). ^b [Iz 49,2](#); [Ef 6,17](#); [Ap 19,15](#). ^c [J 12,48](#).
- [40] [Hbr 4,14](#): ^a [Hbr 3,1](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,26](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 9,11](#). ^b [Hbr 10,23](#).
- [41] [Hbr 4,15](#): [Hbr 2,17](#).
- [42] [Hbr 4,16](#): [Hbr 10,19](#).
- [43] [Hbr 5,2](#): [Hbr 2,17](#); [Hbr 4,15](#).
- [44] [Hbr 5,3](#): [Kpł 9,7](#); [Kpł 16,6](#).
- [45] [Hbr 5,4](#): [Wj 28,1](#).
- [46] [Hbr 5,5](#): [Ps 2,7](#); [Dz 13,33](#); [Hbr 1,5](#).
- [47] [Hbr 5,6](#): [Ps 110 \[109\],4](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,17](#).
- [48] [Hbr 5,7](#): [Mt 26,36-46](#); [Mk 14,32-42](#); [Łk 22,39-46](#).
- [49] [Hbr 5,9](#): [Iz 45,17](#).
- [50] [Hbr 5,10](#): [Ps 110 \[109\],4](#); [Hbr 5,6](#).
- [51] [Hbr 5,12-13](#): [1 Kor 3,1-3](#); [1 P 2,2](#).
- [52] [Hbr 5,14](#): [Hbr 9,14](#).
- [53] [Hbr 6,1](#): [Hbr 9,14](#).
- [54] [Hbr 6,4-6](#): [Mt 12,31](#); [Hbr 10,26-27](#); [1 J 5,16](#).
- [55] [Hbr 6,8](#): [Rdz 3,17-18](#).
- [56] [Hbr 6,10](#): [Hbr 10,32-34](#).
- [57] [Hbr 6,13](#): [Rdz 22,16](#).

- [58] [Hbr 6,14](#): [Rdz 22,17](#); [Syr 44,21](#).
- [59] [Hbr 6,16](#): [Wj 22,11](#).
- [60] [Hbr 6,18](#): [Lb 23,19](#); [1 Sm 15,29](#).
- [61] [Hbr 6,19](#): [Kpł 16,2-3.12.15](#).
- [62] [Hbr 6,20](#): [Ps 110 \[109\].4](#); [Hbr 5,6](#); [Hbr 7,17](#).
- [63] [Hbr 7,1-2](#): [Rdz 14,17-20](#).
- [64] [Hbr 7,3](#): [Ps 110 \[109\].4](#).
- [65] [Hbr 7,5](#): [Lb 18,21](#).
- [66] [Hbr 7,14](#): [Rdz 49,10](#); [Iz 11,1](#); [Mt 2,6](#); [Ap 5,5](#).
- [67] [Hbr 7,16](#): Dosł.: „cielesnego”.
- [68] [Hbr 7,17](#): [Ps 110 \[109\].4](#); [Hbr 5,6](#); [Hbr 6,20](#).
- [69] [Hbr 7,19](#): [Hbr 9,9](#).
- [70] [Hbr 7,21](#): [Ps 110 \[109\].4l](#); [Hbr 5,6](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,17](#).
- [71] [Hbr 7,22](#): [Hbr 8,6](#); [Hbr 12,24](#).
- [72] [Hbr 7,25](#): [Rz 8,34](#); [1 J 2,1](#).
- [73] [Hbr 7,26](#): [Hbr 3,1](#); [Hbr 4,14](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 9,11](#).
- [74] [Hbr 7,27](#): [Kpł 9,7](#); [Kpł 16,6.15](#).
- [75] [Hbr 7,28](#): [Hbr 5,1-2](#).
- [76] [Hbr 8,1](#): ^a [Hbr 3,1](#); [Hbr 4,14](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,26](#); [Hbr 9,11](#). ^b [Ps 110 \[109\].1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 10,12](#); [Hbr 12,2](#).
- [77] [Hbr 8,2](#): [Lb 24,6](#) (LXX).
- [78] [Hbr 8,5](#): ^a [Kol 2,17](#). ^b [Wj 25,40](#).
- [79] [Hbr 8,6](#): [Hbr 7,22](#); [Hbr 9,15](#); [Hbr 12,24](#).
- [80] [Hbr 8,10](#): [Hbr 10,16](#).
- [81] [Hbr 8,8-12](#): [Jr 31,31-34](#); w. [Jr 12](#): [Hbr 10,17](#).
- [82] [Hbr 9,2](#): ^a [Wj 26,1-30](#). ^b [Wj 25,31-40](#). ^c [Wj 25,23-30](#).
- [83] [Hbr 9,3](#): [Wj 26,31-33](#).
- [84] [Hbr 9,4](#): ^a [Wj 30,1-6](#). ^b [Wj 25,10-16](#). ^c [Wj 16,33](#). ^d [Lb 17,8-10](#). ^e [Wj 25,16](#); [Pwt 10,3-5](#).
- [85] [Hbr 9,5](#): Czyli pokrywę arki przymierza; zob. [Wj 25,18-22](#).
- [86] [Hbr 9,6](#): [Lb 18,2-6](#).

- [87] [Hbr 9,7](#); [Wj 30,10](#); [Kpł 16,2.14.15](#).
- [88] [Hbr 9,9](#): ^a Dosł.: *parabolē* - „parabola”, „przypowieść”, „przysłowie”, „figura”, „postać”, „symbol”. ^b [Hbr 10,1-2](#).
- [89] [Hbr 9,10](#): ^a [Kpł 11,2](#). ^b [Kpł 11,25](#); [Kpł 15,18](#); [Lb 19,13](#).
- [90] [Hbr 9,11](#): ^a [Hbr 3,1](#); [Hbr 4,14](#); [Hbr 6,20](#); [Hbr 7,26](#); [Hbr 8,1](#). ^b Inna lekcja: „dóbr przyszytych”; zob. [Hbr 10,1](#).
- [91] [Hbr 9,13](#): ^a [Kpł 16,3.14.15](#); [Hbr 10,4](#). ^b [Lb 19,9.17-19](#).
- [92] [Hbr 9,14](#): ^a [1 P 1,18-19](#); [1 J 1,7](#). ^b [Hbr 6,1](#).
- [93] [Hbr 9,15](#): Grec. *diathēkē* znaczy nie tylko „przymierze”, ale i „testament”; zob. [Hbr 7,22](#); [Hbr 8,6](#); [Hbr 12,24](#).
- [94] [Hbr 9,19](#): ^a [Kpł 14,4](#); [Lb 19,6](#). ^b [Wj 24,3.6-8](#).
- [95] [Hbr 9,20](#): [Wj 24,8](#).
- [96] [Hbr 9,21](#): [Kpł 8,15.19](#).
- [97] [Hbr 9,22](#): [Kpł 17,11](#).
- [98] [Hbr 9,24](#): [1 J 2,1](#).
- [99] [Hbr 9,27](#): [Rdz 3,19](#).
- [100] [Hbr 9,28](#): ^a [Hbr 10,10](#). ^b [Iz 53,12](#); [1 P 2,24](#). ^c [Flp 3,20](#); [2 Tm 4,8](#).
- [101] [Hbr 10,4](#): [Kpł 16,15.21](#); [Hbr 9,13](#).
- [102] [Hbr 10,5-7](#): [Ps 40 \[39\].7-9](#).
- [103] [Hbr 10,8](#): [Ps 40 \[39\].7](#).
- [104] [Hbr 10,9](#): [Ps 40 \[39\].8](#).
- [105] [Hbr 10,10](#): [Hbr 9,12.28](#).
- [106] [Hbr 10,11](#): [Wj 29,38](#).
- [107] [Hbr 10,12](#): [Ps 110 \[109\].1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 12,2](#).
- [108] [Hbr 10,13](#): [Ps 110 \[109\].1](#).
- [109] [Hbr 10,16-17](#): [Jr 31,33-34](#); [Hbr 8,10-12](#).
- [110] [Hbr 10,19](#): [Hbr 4,16](#).
- [111] [Hbr 10,22](#): ^a [Ez 36,25](#). ^b [Ef 5,26](#).
- [112] [Hbr 10,23](#): [Hbr 4,14](#).
- [113] [Hbr 10,26](#): [Hbr 6,4-8](#).
- [114] [Hbr 10,27](#): [Iz 26,11](#).

- [115] [Hbr 10,28](#); [Pwt 17,6](#); [Pwt 19,15](#).
- [116] [Hbr 10,29](#); [Wj 24,8](#); [Hbr 13,20](#).
- [117] [Hbr 10,30](#): ^a [Pwt 32,35](#); [Rz 12,19](#). ^b [Pwt 32,36](#); [Ps 135 \[134\].14](#).
- [118] [Hbr 10,33](#): [1 Kor 4,9](#).
- [119] [Hbr 10,36](#): [Łk 21,19](#); [Hbr 6,12](#).
- [120] [Hbr 10,37](#): [Iz 26,20](#) (LXX).
- [121] [Hbr 10,38](#): ^a [Rz 1,17](#); [Ga 3,11](#). ^b Ww. [Hbr 10,37-38](#): [Ha 2,3-4](#) (LXX).
- [122] [Hbr 11,3](#): ^a Dosł.: *tos aiōnas* od *ho aiōn* - „wiek”, „porządek świata”, „wieczność”. ^b [Rdz 1,1](#); [Ps 33 \[32\].6.9](#); [Rz 4,17](#); [2 P 3,5](#).
- [123] [Hbr 11,4](#): [Rdz 4,3-10](#).
- [124] [Hbr 11,5](#): [Rdz 5,24](#); [Syr 44,16](#); [Mdr 4,10](#).
- [125] [Hbr 11,7](#): ^a [Rdz 6,13-22](#); [Rdz 7,1](#); [1 P 3,20](#). ^b [Rz 3,22](#); [Rz 4,13](#); [Rz 9,30](#).
- [126] [Hbr 11,8](#): [Rdz 12,1-5](#); [Dz 7,2-4](#).
- [127] [Hbr 11,9](#): [Rdz 23,4](#); [Rdz 26,3](#); [Rdz 35,12.27](#).
- [128] [Hbr 11,11](#): [Rdz 17,19](#); [Rdz 18,11-14](#); [Rdz 21,2](#).
- [129] [Hbr 11,12](#): ^a [Rz 4,19](#). ^b [Rdz 15,5-6](#); [Rdz 22,17](#); [Rdz 32,12](#); [Wj 32,13](#); [Pwt 1,10](#); [Pwt 10,22](#); [Syr 44,21](#).
- [130] [Hbr 11,13](#): [Rdz 23,4](#); [Rdz 47,9](#); [1 Krm 29,15](#); [Ps 39 \[38\].13](#); [1 P 2,11](#).
- [131] [Hbr 11,16](#): [Wj 3,6.15](#); [Wj 4,5](#); [Mk 12,26](#).
- [132] [Hbr 11,17](#): [Rdz 22,1-10](#); [Jk 2,21](#).
- [133] [Hbr 11,18](#): [Rdz 21,12](#); [Rz 9,7](#).
- [134] [Hbr 11,20](#): [Rdz 27,27-29.30-40](#).
- [135] [Hbr 11,21](#): ^a [Rdz 48,15-16](#). ^b [Rdz 47,31](#) (LXX).
- [136] [Hbr 11,22](#): [Rdz 50,24-25](#); [Wj 13,19](#).
- [137] [Hbr 11,23](#): ^a [Wj 2,2](#). ^b [Wj 1,22](#).
- [138] [Hbr 11,24](#): [Wj 2,10-12](#).
- [139] [Hbr 11,27](#): [Wj 2,15](#); [Wj 12,51](#).
- [140] [Hbr 11,28](#): [Wj 12,21-30](#).
- [141] [Hbr 11,29](#): [Wj 14,21-31](#).
- [142] [Hbr 11,30](#): [Joz 6,12-21](#).
- [143] [Hbr 11,31](#): [Joz 2,11-12](#); [Joz 6,21-25](#); [Jk 2,25](#).

- [144] [Hbr 11,33](#): [Sdz 14,6-7](#); [1 Sm 17,34-36](#); [Dn 6,1-27](#).
- [145] [Hbr 11,34](#): [Dn 3,23-25](#).
- [146] [Hbr 11,35](#): ^a [1 Krl 17,17-24](#); [2 Krl 4,25-37](#). ^b [2 Mch 6,18-7,42](#).
- [147] [Hbr 11,36](#): [1 Krl 22,26-27](#); [2 Krn 18,25-26](#); [Jr 20,2](#); [Jr 37,15](#); [Jr 38,6](#).
- [148] [Hbr 11,37](#): [2 Krn 24,21](#).
- [149] [Hbr 11,39](#): Dosł.: „poświadczeni przez wiarę”.
- [150] [Hbr 12,1](#): [1 Kor 9,24](#).
- [151] [Hbr 12,2](#): [Ps 110 \[109\],1](#); [Mt 22,44](#); [Mk 16,19](#); [Dz 2,34](#); [Ef 1,20](#); [Hbr 1,3](#); [Hbr 8,1](#); [Hbr 10,12](#).
- [152] [Hbr 12,6](#): ^a [Ap 3,19](#). ^b Ww. [Hbr 12,5-6](#): [Prz 3,11-12](#).
- [153] [Hbr 12,7](#): [Pwt 8,5](#); [2 Sm 7,14](#).
- [154] [Hbr 12,9](#): [Lb 16,22](#); [Lb 27,16](#).
- [155] [Hbr 12,11](#): [Jk 3,17-18](#).
- [156] [Hbr 12,12](#): [Iz 35,3](#); [Syr 25,23](#).
- [157] [Hbr 12,13](#): [Prz 4,26](#) (LXX).
- [158] [Hbr 12,14](#): [Ps 34 \[33\],15](#); [Rz 12,18](#).
- [159] [Hbr 12,15](#): [Pwt 29,17](#) (LXX).
- [160] [Hbr 12,16](#): [Rdz 25,33-34](#).
- [161] [Hbr 12,17](#): [Rdz 27,30-40](#).
- [162] [Hbr 12,18-19](#): [Wj 19,16-22](#); [Wj 20,18-21](#); [Pwt 4,11-12](#); [Pwt 5,22-27](#).
- [163] [Hbr 12,20](#): [Wj 19,12-13](#).
- [164] [Hbr 12,21](#): [Pwt 9,19](#).
- [165] [Hbr 12,22](#): ^a [Ga 4,26](#); [Ap 21,2](#). ^b [Ap 5,11](#).
- [166] [Hbr 12,23](#): ^a [Łk 10,20](#). ^b [Rdz 18,25](#); [Ps 50 \[49\],6](#).
- [167] [Hbr 12,24](#): ^a [Hbr 7,22](#); [Hbr 8,6](#); [Hbr 9,15](#). ^b [1 P 1,2](#). ^c [Rdz 4,10](#).
- [168] [Hbr 12,25](#): [Hbr 2,1-3](#); [Hbr 10,28-29](#).
- [169] [Hbr 12,26](#): ^a [Wj 19,18](#); [Sdz 5,4](#); [Ps 68 \[67\],9](#). ^b [Ag 2,6](#).
- [170] [Hbr 12,29](#): [Pwt 4,24](#); [Pwt 9,3](#); [Iz 33,14](#).
- [171] [Hbr 13,2](#): [Rdz 18,1-8](#); [Rdz 19,1-3](#).
- [172] [Hbr 13,3](#): [Mt 25,36](#); [Hbr 10,34](#).
- [173] [Hbr 13,4](#): [Ga 5,19.21](#); [Ef 5,5](#).
- [174] [Hbr 13,5](#): [Rdz 28,15](#); [Pwt 31,6.8](#); [Joz 1,5](#).

[175] Hbr 13,6: Ps 118 [117].6.

[176] Hbr 13,7: 1 Kor 4,16; Hbr 6,12.

[177] Hbr 13,9: Ef 4,14.

[178] Hbr 13,11: Kpł 16,27.

[179] Hbr 13,13: Hbr 11,26.

[180] Hbr 13,14: Hbr 11,10.16; Hbr 12,22.

[181] Hbr 13,15: ^a Oz 14,2. ^b 2 Krn 29,31; Ps 50 [49].14.23.

[182] Hbr 13,16: Flp 4,18.

[183] Hbr 13,17: Iz 62,6; Ez 3,17.

[184] Hbr 13,18: Dz 24,16; 2 Kor 1,12.

[185] Hbr 13,20: ^a Za 9,11; Iz 55,3; Ez 37,26; Jr 32,40. ^b Iz 63,11; 1 P 2,25.

PRZYPISY DO LISTU ŚW. JAKUBA

[1] [Jk 1,1](#): ^a Możliwe jest też tłumaczenie „niewolnik”. ^b [Dz 15,23](#); [1 P 1,1](#).

[2] [Jk 1,2](#): [Rz 5,3-5](#); [1 P 1,6](#).

[3] [Jk 1,3](#): [1 P 1,7](#).

[4] [Jk 1,5](#): [Prz 2,3-6](#).

[5] [Jk 1,6](#): [Mt 7,7](#); [Mk 11,24](#).

[6] [Jk 1,10-11](#): [Ps 102 \[101\],5.12](#); [Iz 40,6-7](#); [1 P 1,24](#).

[7] [Jk 1,12](#): [1 Kor 9,25](#); [2 Tm 4,8](#); [1 P 5,4](#); [Ap 2,10](#).

[8] [Jk 1,13](#): [Syr 15,11-13](#).

[9] [Jk 1,15](#): Dosł.: „gdy pocznie”.

[10] [Jk 1,17](#): [Mt 7,11](#).

[11] [Jk 1,18](#): [1 P 1,23](#).

[12] [Jk 1,19](#): ^a [Syr 5,11](#). ^b [Koh 7,9](#).

[13] [Jk 1,21](#): [Kol 3,8](#); [1 P 2,1](#).

[14] [Jk 1,22](#): [Mt 7,26](#); [Rz 2,13](#).

[15] [Jk 1,25](#): ^a [Rz 8,2](#); [Ga 6,2](#); [Jk 2,12](#); [1 P 2,16](#). ^b [J 13,17](#).

[16] [Jk 1,26](#): ^a [Ps 34 \[33\],14](#); [Ps 39 \[38\],2](#); [Ps 141 \[140\],3](#). ^b Dosł.: „swoje serce”.

[17] [Jk 2,1](#): [Hi 34,19](#); [Dz 10,34](#); [Jk 2,9](#).

[18] [Jk 2,4](#): Dosł.: „sędziami przewrotnych myśli”.

[19] [Jk 2,5](#): [1 Kor 1,26-28](#).

[20] [Jk 2,8](#): [Kpł 19,18](#); [Mt 19,19](#); [Mt 22,39](#); [Mk 12,31](#); [Łk 10,27](#); [Rz 13,9](#); [Ga 5,14](#).

[21] [Jk 2,9](#): [Pwt 1,17](#).

[22] [Jk 2,10](#): [Mt 5,19](#).

[23] [Jk 2,11](#): ^a [Wj 20,14](#); [Pwt 5,18](#); [Mt 5,27](#); [Mt 19,18](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#). ^b [Wj 20,13](#); [Pwt 5,17](#); [Mt 5,21](#); [Mk 10,19](#); [Łk 18,20](#); [Rz 13,9](#).

[24] [Jk 2,12](#): [Rz 8,2](#); [Ga 6,2](#); [Jk 1,25](#); [1 P 2,16](#).

[25] [Jk 2,13](#): [Mt 5,7](#); [Mt 18,23-35](#).

- [26] [Jk 2,14](#): [Mt 7,21](#).
- [27] [Jk 2,17](#): [Jk 2,20.26](#).
- [28] [Jk 2,19](#): [Mt 8,29](#); [Mk 1,24](#); [Mk 5,7](#); [Łk 4,34](#).
- [29] [Jk 2,21](#): [Rdz 22,9.12](#).
- [30] [Jk 2,22](#): [Hbr 11,17](#).
- [31] [Jk 2,23](#): ^a [Rdz 15,6](#); [Rz 4,3.9.22](#); [Ga 3,6](#). ^b [2 Krn 20,7](#); [Iz 41,8](#).
- [32] [Jk 2,25](#): [Joz 2,4.15](#); [Joz 6,17](#); [Hbr 11,31](#).
- [33] [Jk 2,26](#): [Jk 2,17.20](#).
- [34] [Jk 3,6](#): ^a Dosł.: „świat nieprawości”. ^b [Mt 12,36-37](#); [Mt 15,11.18.19](#). ^c [Mt 5,22](#).
- [35] [Jk 3,8](#): [Ps 140 \[139\],4](#); [Rz 3,13](#).
- [36] [Jk 3,9](#): [Rdz 1,26.27](#); [1 Kor 11,7](#).
- [37] [Jk 3,15](#): [Jk 1,5.17](#).
- [38] [Jk 3,18](#): ^a [Iz 32,17](#); [Hbr 12,11](#). ^b [Mt 5,9](#).
- [39] [Jk 4,1](#): Dosł.: „które toczą wojnę w waszych członkach”; zob. [Rz 7,23](#); [1 P 2,11](#).
- [40] [Jk 4,3](#): Dosł.: „gdyż dla waszych namiętności podejmujecie wydatki”.
- [41] [Jk 4,4](#): [Rz 8,7](#); [1 J 2,15](#).
- [42] [Jk 4,5](#): Można też tłumaczyć: „Aż do zazdrości pragnie [nas] Duch, którego nam dał”, gdyż forma, w jakiej występuje termin „duch”, odpowiada zarówno mianownikowi, jak i biernikowi. W przyjętym tłumaczeniu wybrano drugą możliwość i w konsekwencji trzeba było dodać podmiot „Bóg”. Przyjmując natomiast termin „duch” jako podmiot, trzeba dodać dopełnienie „nas”.
- [43] [Jk 4,6](#): [Prz 3,34](#) (LXX); [Mt 23,12](#); [1 P 5,5](#).
- [44] [Jk 4,7](#): [Ef 6,12](#); [1 P 5,8-9](#).
- [45] [Jk 4,8](#): ^a [Za 1,3](#); [Ml 3,7](#). ^b [Iz 1,16](#).
- [46] [Jk 4,10](#): [Hi 5,11](#); [1 P 5,6](#).
- [47] [Jk 4,12](#): [Rz 2,1](#); [Rz 14,4](#).
- [48] [Jk 4,13-14](#): [Prz 27,1](#); [Łk 12,18-20](#).
- [49] [Jk 4,15](#): [Dz 18,21](#).
- [50] [Jk 4,17](#): [Łk 12,47](#).
- [51] [Jk 5,1](#): [Łk 6,24](#).

[52] [Jk 5,2](#): [Mt 6,19](#).

[53] [Jk 5,3](#): [Ps 21 \[20\],10](#); [Jdt 16,17](#).

[54] [Jk 5,4](#): ^a [Kpł 19,13](#); [Pwt 24,14-15](#); [Ml 3,5](#). ^b [Rdz 4,10](#); [Ps 18 \[17\],7](#); [Lz 5,9](#).

[55] [Jk 5,5](#): [Jr 12,3](#); [Jr 25,34](#).

[56] [Jk 5,7](#): [Pwt 11,14](#); [Jr 5,24](#); [Jl 2,23](#).

[57] [Jk 5,8](#): [Rz 13,11-12](#); [Hbr 10,25](#); [1 P 4,7](#).

[58] [Jk 5,9](#): [Mt 24,33](#).

[59] [Jk 5,11](#): ^a [Dn 12,12](#). ^b [Wj 34,6](#); [Ps 103 \[102\],8](#); [Ps 111 \[110\],4](#).

[60] [Jk 5,12](#): [Mt 5,34-37](#).

[61] [Jk 5,14](#): ^a „Prezbiter” - tytuł zwierzchnika wspólnot chrześcijańskich. ^b [Mk 6,13](#).

[62] [Jk 5,15](#): [Mk 16,18](#).

[63] [Jk 5,17](#): [1 Krl 17,1](#); [Łk 4,25](#).

[64] [Jk 5,18](#): [1 Krl 18,42-45](#).

[65] [Jk 5,20](#): [Prz 10,12](#); [1 P 4,8](#).

PRZYPISY DO PIERWSZEGO LISTU ŚW. PIOTRA

[1] 1 P 1,1: Jk 1,1.

[2] 1 P 1,2: ^a Rz 8,29. ^b 2 Tes 2,13. ^c Hbr 12,24.

[3] 1 P 1,3: 2 Kor 1,3.

[4] 1 P 1,5: J 10,28; J 17,11.

[5] 1 P 1,6: Jk 1,2.

[6] 1 P 1,7: ^a Hi 23,10; Ps 66 [65],10; Prz 17,3; Jk 1,3. ^b Iz 48,10; Za 13,9; Ml 3,3; 1 Kor 3,13.

[7] 1 P 1,8: J 20,29; 2 Kor 5,7.

[8] 1 P 1,9: Rz 6,22.

[9] 1 P 1,10: Mt 13,17; Łk 10,24.

[10] 1 P 1,11: Ps 22 [21]; Iz 53; Łk 24,26.

[11] 1 P 1,12: Ef 3,10.

[12] 1 P 1,13: Łk 12,35; Ef 6,14.

[13] 1 P 1,14: Rz 12,2; Ef 2,3; Ef 4,17-18.

[14] 1 P 1,16: Kpł 11,44.45; Kpł 19,2; Kpł 20,7.

[15] 1 P 1,17: ^a Ps 89 [88],27; Iz 64,8; Jr 3,19; Mt 6,9; Łk 11,2; Mdr 14,3; Syr 23,4. ^b 2 Krn 19,7; Dz 10,34; Rz 2,11; Ga 2,6; Ef 6,9; Kol 3,25. ^c Ps 28 [27],4; Ps 62 [61],13; Prz 24,12; Iz 59,18; Jr 17,10; Rz 2,6; 1 Kor 3,8; 2 Kor 11,15; 2 Tm 4,14; Ap 2,23; Ap 18,6; Ap 20,13.14; Ap 22,12.

[16] 1 P 1,19: Dz 20,28; Hbr 9,12; 1 P 1,2.

[17] 1 P 1,20: Dz 2,23; Ef 1,4.

[18] 1 P 1,21: ^a J 14,6; Rz 5,1-2. ^b Rz 4,24; Rz 10,9.

[19] 1 P 1,22: J 13,34; Rz 12,10.

[20] 1 P 1,23: ^a J 1,13. ^b Hbr 4,12. ^c Dn 6,26.

[21] 1 P 1,24-25: Iz 40,6-8; Jk 1,10-11.

[22] 1 P 2,1: Ef 4,22; Jk 1,21.

[23] 1 P 2,2: 1 Kor 3,2; Hbr 5,12-13.

- [24] [1 P 2,3](#): [Ps 34 \[33\].9](#).
- [25] [1 P 2,4](#): ^a [Ps 118 \[117\].22](#); [Mt 21,42](#); [Dz 4,11](#). ^b [Iz 28,16](#).
- [26] [1 P 2,5](#): ^a [Ef 2,21-22](#). ^b [Wj 19,6](#); [Iz 61,6](#); [1 P 2,9](#); [Ap 1,6](#); [Ap 5,10](#); [Ap 20,6](#). ^c [Rz 12,1](#); [Hbr 13,15](#).
- [27] [1 P 2,6](#): [Iz 28,16](#); [Rz 9,33](#); [Ef 2,20](#).
- [28] [1 P 2,7](#): [Ps 118 \[117\].22](#); [Mt 21,42](#); [Dz 4,11](#).
- [29] [1 P 2,8](#): [Iz 8,14](#); [Rz 9,33](#).
- [30] [1 P 2,9](#): ^a [Pwt 7,6](#); [Pwt 10,15](#); [Iz 43,20](#) (LXX). ^b [Wj 19,6](#); [Wj 23,22](#) (LXX); [Iz 61,6](#); [1 P 2,9](#); [Ap 1,6](#); [Ap 5,10](#); [Ap 20,6](#). ^c [Wj 19,6](#); [Wj 23,22](#) (LXX). ^d [Wj 19,5](#); [Wj 23,22](#) (LXX); [Pwt 4,20](#); [Pwt 7,6](#); [Pwt 14,2](#); [Iz 43,21](#) (LXX); [Tt 2,14](#). ^e [Iz 42,12](#). ^f [Iz 9,2](#); [Dz 26,18](#); [Ef 5,8](#); [Kol 1,13](#).
- [31] [1 P 2,10](#): [Oz 1,6.9](#); [Oz 2,1](#); [Oz 2,23](#).
- [32] [1 P 2,11](#): ^a [Ps 39 \[38\].13](#). ^b [Ga 5,24](#). ^c [Ga 5,17](#); [Jk 4,1](#).
- [33] [1 P 2,12](#): ^a [Mt 5,16](#). ^b [Iz 10,3](#); [Łk 19,44](#).
- [34] [1 P 2,13-14](#): [Rz 13,1-7](#); [Tt 3,1](#).
- [35] [1 P 2,15](#): [1 P 3,16](#).
- [36] [1 P 2,16](#): [Ga 5,13](#).
- [37] [1 P 2,17](#): ^a [Rz 12,10](#). ^b [Prz 24,21](#).
- [38] [1 P 2,18](#): [Ef 6,5](#); [Tt 2,9](#).
- [39] [1 P 2,20](#): [1 P 3,14.17](#); [1 P 4,14](#).
- [40] [1 P 2,21](#): ^a [J 13,15](#). ^b [Mt 16,24](#).
- [41] [1 P 2,22](#): [Iz 53,9](#); [J 8,46](#); [2 Kor 5,21](#); [1 J 3,5](#).
- [42] [1 P 2,23](#): [Iz 53,7](#); [1 P 3,9](#).
- [43] [1 P 2,24](#): ^a [Iz 53,4.12](#); [Hbr 9,28](#). ^b [Rz 6,2.11](#). ^c [Iz 53,5](#).
- [44] [1 P 2,25](#): [Iz 53,6](#); [Ez 34,5-6](#); [Mt 9,36](#).
- [45] [1 P 3,1](#): [Ef 5,22](#); [Kol 3,18](#); [Tt 2,5](#).
- [46] [1 P 3,3](#): [1 Tm 2,9](#).
- [47] [1 P 3,6](#): [Rdz 18,12](#).
- [48] [1 P 3,7](#): [Ef 5,25](#); [Kol 3,19](#).
- [49] [1 P 3,9](#): [Mt 5,44](#); [1 Tes 5,15](#); [1 P 2,23](#).
- [50] [1 P 3,10-12](#): [Ps 34 \[33\].13-17](#).
- [51] [1 P 3,14](#): [Mt 5,10](#); [1 P 2,20](#); [1 P 4,14](#).

- [52] [1 P 3,14-15](#): [Iz 8,12-13](#).
- [53] [1 P 3,18](#): [Rz 6,10](#); [Ef 2,18](#); [1 P 2,21](#); [1 P 4,1](#).
- [54] [1 P 3,20](#): [Rdz 6,1-7,24](#).
- [55] [1 P 3,21](#): [Hbr 10,22](#).
- [56] [1 P 3,22](#): [Ef 1,20-21](#).
- [57] [1 P 4,1](#): [Rz 6,2,7](#).
- [58] [1 P 4,3](#): [Ef 2,2-3](#); [Tt 3,3](#).
- [59] [1 P 4,5](#): [Dz 10,42](#); [2 Tm 4,1](#).
- [60] [1 P 4,7](#): [Rz 13,11-12](#); [1 J 2,18](#).
- [61] [1 P 4,8](#): [Prz 10,12](#); [Jk 5,20](#).
- [62] [1 P 4,10](#): [Rz 12,6-8](#).
- [63] [1 P 4,11](#): [1 Kor 10,31](#).
- [64] [1 P 4,12](#): [1 P 1,7](#).
- [65] [1 P 4,13](#): [Dz 5,41](#).
- [66] [1 P 4,14](#): ^a [Ps 89 \[88\].51-52](#); [Dz 5,41](#); [1 P 2,20](#). ^b [Iz 11,2](#).
- [67] [1 P 4,17](#): ^a [Jr 25,29](#); [Ez 9,6](#). ^b [2 Tes 1,8](#).
- [68] [1 P 4,18](#): [Prz 11,31](#) (LXX).
- [69] [1 P 4,19](#): [Ps 31 \[30\].6](#).
- [70] [1 P 5,2](#): ^a [J 21,15-17](#); [Dz 20,28](#). ^b Dosł.: „według Boga”.
- [71] [1 P 5,3](#): ^a [2 Kor 1,24](#). ^b [Flp 3,17](#); [Tt 2,7](#).
- [72] [1 P 5,4](#): [1 Kor 9,25](#).
- [73] [1 P 5,5](#): [Prz 3,34](#) (LXX); [Mt 23,12](#); [Jk 4,6](#).
- [74] [1 P 5,6](#): [Hi 22,29](#); [Mt 23,12](#); [Łk 14,11](#); [Łk 18,14](#); [Jk 4,10](#).
- [75] [1 P 5,7](#): [Ps 55 \[54\].23](#); [Mt 6,25-30](#).
- [76] [1 P 5,8](#): [1 Tes 5,6](#).
- [77] [1 P 5,9](#): [Ef 6,11-13](#); [Jk 4,7](#).
- [78] [1 P 5,10](#): [1 Tes 2,12](#).

PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU ŚW. PIOTRA

- [1] [2 P 1,1](#): Możliwe jest też tłumaczenie „niewolnik”.
- [2] [2 P 1,2](#): [Jud 2](#).
- [3] [2 P 1,3](#): [1 P 2,9](#).
- [4] [2 P 1,6-7](#): [Ga 5,22-23](#).
- [5] [2 P 1,12](#): [Jud 5](#).
- [6] [2 P 1,13](#): Dosł.: „namiocie”.
- [7] [2 P 1,14](#): ^a [2 Kor 5,1](#). ^b [J 21,18-19](#).
- [8] [2 P 1,17-18](#): [Mt 17,1-5](#); [Mk 9,2-7](#); [Łk 9,28-35](#).
- [9] [2 P 1,20](#): Dosł.: „nie staje się do własnego wyjaśniania”.
- [10] [2 P 1,21](#): [2 Tm 3,16](#); [1 P 1,11](#).
- [11] [2 P 2,1](#): ^a [Mt 24,11](#). ^b [Jud 4](#).
- [12] [2 P 2,2](#): [Iz 52,5](#).
- [13] [2 P 2,3](#): [Rz 16,18](#); [1 Tes 2,5](#).
- [14] [2 P 2,4](#): ^a Tartar - zgodnie z wierzeniami Greków najniższa część Hadesu, w której przestępcy odbywali po śmierci najsrozsze kary. ^b [Jud 6](#).
- [15] [2 P 2,5](#): ^a [Rdz 8,18](#). ^b [2 P 3,6](#).
- [16] [2 P 2,6](#): [Rdz 19,24](#); [Jud 7](#).
- [17] [2 P 2,7](#): [Rdz 19,1-16](#).
- [18] [2 P 2,9](#): ^a [1 Kor 10,13](#). ^b [Jud 6](#).
- [19] [2 P 2,10](#): ^a Dosł.: *kyrióts* - pojęcie abstrakcyjne, utworzone od *kýrios* - „pan”, zapewne tutaj odnosi się do panowania Chrystusa. ^b Czyli istotom anielskim; zob. [Jud 7-8](#).
- [20] [2 P 2,11](#): [Jud 9](#).
- [21] [2 P 2,12](#): [Jud 10](#).
- [22] [2 P 2,13](#): [Jud 12](#).
- [23] [2 P 2,15](#): [Lb 22,7](#); [Jud 11](#); [Ap 2,14](#).

- [24] [2 P 2,16](#): [Lb 22,28](#).
- [25] [2 P 2,17](#): [Jud 13](#).
- [26] [2 P 2,19](#): [J 8,34](#).
- [27] [2 P 2,20](#): [Mt 12,45](#).
- [28] [2 P 2,21](#): [Łk 12,47-48](#).
- [29] [2 P 2,22](#): [Prz 26,11](#).
- [30] [2 P 3,2](#): [Jud 17](#).
- [31] [2 P 3,3](#): [Jud 18](#).
- [32] [2 P 3,5](#): [Rdz 1,6-9](#).
- [33] [2 P 3,6](#): [Rdz 7,11-21](#); [2 P 2,5](#).
- [34] [2 P 3,8](#): [Ps 90 \[89\],4](#).
- [35] [2 P 3,9](#): ^a [Ha 2,3](#). ^b [1 Tm 2,4](#).
- [36] [2 P 3,10](#): [Mt 24,43-44](#); [Łk 12,39-40](#); [1 Tes 5,2.4](#); [Ap 3,3](#); [Ap 16,15](#).
- [37] [2 P 3,13](#): ^a [Iz 65,17](#); [Iz 66,22](#); [Ap 21,1](#). ^b [Iz 60,21](#); [1 Kor 6,9-10](#); [Ap 21,27](#); [Ap 22,15](#).
- [38] [2 P 3,15](#): [Rz 2,4](#); [2 P 3,9](#).
- [39] [2 P 3,17](#): ^a [Mk 13,5](#). ^b [1 Kor 10,12](#).

PRZYPISY DO LISTÓW ŚW. JANA

[1] [1 J 1,1](#): ^a [J 1,1,2](#); [1 J 2,13.14](#). ^b [J 1,1.4.14](#).

[2] [1 J 1,2](#): ^a [J 1,14](#). ^b Grec. *pròs tòn* - „ku”, „przy”. Dotychczas w Biblii Tysiąclecia i w Biblii Warszawskiej zwrot ten był tłumaczony statycznie. W 1 J poza w. [1 J 1,2](#) występuje jeszcze pięć razy ([1 J 2,1](#); [1 J 3,21](#); 3 razy w [1 J 5,16](#) *pròs* bez rodzajnika), i tylko w [1 J 2,1](#) raczej w znaczeniu statycznym (zob. też [J 1,1](#)).

[3] [1 J 1,4](#): [J 15,11](#); [J 16,24](#).

[4] [1 J 1,5](#): [1 Tm 6,16](#); [Jk 1,17](#).

[5] [1 J 1,6](#): [J 3,21](#); [1 J 2,4](#).

[6] [1 J 1,7](#): ^a [Iz 2,5](#). ^b [Hbr 9,14](#); [Ap 1,5](#); [Ap 7,14](#).

[7] [1 J 1,9](#): [Ps 32 \[31\],5](#); [Prz 28,13](#).

[8] [1 J 2,1](#): ^a Dosł.: *Paráklētos* - „przywołany na pomoc”, „adwokat”, „obrońca”; stąd „orędownik”, „wspomożyciel”, a wtórnie „pocieszyciel”. ^b [Rz 8,34](#); [Hbr 7,25](#); [Hbr 9,24](#).

[9] [1 J 2,2](#): [J 1,29](#); [Kol 1,20](#); [1 J 4,10.14](#).

[10] [1 J 2,4](#): [1 J 1,6](#).

[11] [1 J 2,5](#): [J 14,21.23](#); [1 J 4,12.17](#); [1 J 5,3](#).

[12] [1 J 2,6](#): [J 13,15](#); [1 P 2,21](#).

[13] [1 J 2,7](#): ^a [1 J 2,24](#); [1 J 3,11](#). ^b [2 J 5-6](#).

[14] [1 J 2,8](#): ^a [J 13,34](#). ^b [Rz 13,12](#). ^c [J 1,9](#).

[15] [1 J 2,9](#): [1 J 2,11](#); [1 J 3,10.15](#); [1 J 4,20](#).

[16] [1 J 2,10](#): [Ps 119 \[118\],165](#); [Rz 14,13](#).

[17] [1 J 2,11](#): ^a [1 J 2,9](#); ^b [J 12,13](#).

[18] [1 J 2,12](#): [Ps 25 \[24\],11](#); [1 Kor 6,11](#).

[19] [1 J 2,13-14](#): [J 1,1,2](#); [1 J 1,1](#).

[20] [1 J 2,15](#): [Rz 8,7](#); [Jk 4,4](#).

[21] [1 J 2,16](#): ^a [Rz 13,14](#); [Ef 2,3](#); [1 P 2,11](#). ^b [Prz 27,20](#). ^c [Jk 4,16](#).

[22] [1 J 2,17](#): ^a [1 Kor 7,31](#). ^b [Mt 7,21](#); [Mdr 5,15](#).

- [23] [1 J 2,18](#): [Mt 24,5.24](#).
- [24] [1 J 2,19](#): ^a [Dz 20,30](#). ^b [1 Kor 11,19](#).
- [25] [1 J 2,20](#): [1 J 2,27](#).
- [26] [1 J 2,22](#): [1 J 4,3](#); [2 J 7](#).
- [27] [1 J 2,23](#): [J 5,23](#); [1 J 4,15](#); [1 J 5,1](#); [2 J 9](#).
- [28] [1 J 2,25](#): [J 3,15](#); [J 6,40](#).
- [29] [1 J 2,27](#): ^a [Jr 31,34](#). ^b [J 14,26](#); [J 16,13](#).
- [30] [1 J 2,28](#): [1 J 4,17](#).
- [31] [1 J 2,29](#): [1 J 3,10](#).
- [32] [1 J 3,1](#): ^a [J 1,12.13](#); [1 J 3,10](#). ^b [J 16,3](#).
- [33] [1 J 3,2](#): [2 Kor 3,18](#); [Flp 3,21](#).
- [34] [1 J 3,4](#): [Mt 7,23](#).
- [35] [1 J 3,5](#): ^a [J 1,29](#); [1 P 2,24](#); [1 J 2,2](#); [1 J 4,10](#). ^b [Iz 53,9](#); [J 8,46](#); [2 Kor 5,21](#); [Hbr 4,15](#); [Hbr 7,26](#); [Hbr 9,14](#); [1 P 1,19](#); [1 P 2,22](#); [1 P 3,18](#).
- [36] [1 J 3,6](#): [Rz 6,2.14](#); [1 J 3,9](#).
- [37] [1 J 3,7](#): [1 J 2,29](#).
- [38] [1 J 3,8](#): [J 8,44](#).
- [39] [1 J 3,9](#): [1 J 5,18](#).
- [40] [1 J 3,10](#): [J 1,12.13](#); [1 J 3,1](#).
- [41] [1 J 3,11](#): [J 13,34](#); [J 15,12.17](#); [2 J 5](#).
- [42] [1 J 3,12](#): [Rdz 4,8](#).
- [43] [1 J 3,13](#): [J 15,18.19](#); [J 17,14](#).
- [44] [1 J 3,14](#): ^a [J 5,24](#). ^b [1 J 2,11](#).
- [45] [1 J 3,15](#): ^a [Mt 5,21.22](#). ^b [Ga 5,20-21](#); [Ap 21,8](#).
- [46] [1 J 3,16](#): ^a [J 13,1](#); [J 15,13](#); [Ga 2,20](#); [1 Tm 2,6](#); [Tt 2,14](#). ^b [Flp 2,17](#); [1 Tes 2,8](#).
- [47] [1 J 3,17](#): [Pwt 15,7-8](#).
- [48] [1 J 3,18](#): [Jk 2,15-16](#).
- [49] [1 J 3,22](#): [Mt 21,22](#); [Mk 11,24](#); [J 14,13](#); [J 15,7](#); [J 16,23-24](#).
- [50] [1 J 3,23](#): ^a [J 6,29](#). ^b [J 13,34](#); [J 15,12.17](#).
- [51] [1 J 3,24](#): [Rz 8,9](#); [1 J 4,13](#).
- [52] [1 J 4,1](#): ^a [1 Tes 5,21](#). ^b [Mt 7,15](#); [1 J 2,18](#); [2 J 7](#).

- [53] [1 J 4,2](#): [1 Kor 12,3](#).
- [54] [1 J 4,3](#): ^a [2 J 7](#). ^b [1 J 2,18](#).
- [55] [1 J 4,4](#): [Mt 12,29](#).
- [56] [1 J 4,5](#): [J 15,19](#).
- [57] [1 J 4,6](#): [J 8,47](#).
- [58] [1 J 4,8](#): [1 J 4,16](#).
- [59] [1 J 4,9](#): [J 3,16](#).
- [60] [1 J 4,10](#): [Rz 5,8.10](#); [1 J 2,2](#).
- [61] [1 J 4,11](#): [Mt 18,33](#).
- [62] [1 J 4,12](#): ^a [J 1,18](#). ^b [1 J 2,5](#); [1 J 4,17](#).
- [63] [1 J 4,13](#): [Rz 8,9](#); [1 J 3,24](#).
- [64] [1 J 4,14](#): [J 3,17](#).
- [65] [1 J 4,15](#): [1 J 5,5](#).
- [66] [1 J 4,16](#): [1 J 4,8](#).
- [67] [1 J 4,17](#): [1 J 2,5](#); [1 J 4,12](#).
- [68] [1 J 4,21](#): [Mt 5,44-45](#); [Mk 12,29-31](#).
- [69] [1 J 5,1](#): ^a [1 J 4,15](#). ^b [1 P 1,22-23](#).
- [70] [1 J 5,3](#): ^a [J 14,15.23.24](#); [2 J 6](#). ^b [Pwt 30,11](#); [Mt 11,30](#).
- [71] [1 J 5,5](#): [Rz 8,37](#); [1 J 4,4](#).
- [72] [1 J 5,6](#): [J 19,34](#). Część późniejszych rękopisów dodaje: „i Ducha”.
- [73] [1 J 5,7](#): [J 15,26](#).
- [74] [1 J 5,9](#): ^a [J 5,32-34](#). ^b [J 5,37](#); [J 8,18](#).
- [75] [1 J 5,10](#): [Rz 8,16](#).
- [76] [1 J 5,12](#): [J 3,36](#).
- [77] [1 J 5,13](#): [J 20,31](#).
- [78] [1 J 5,14](#): [Mt 7,7](#); [J 14,13](#); [J 15,7.16](#); [J 16,23](#); [1 J 3,21-22](#).
- [79] [1 J 5,16](#): [Mt 12,31-32](#); [Mk 3,28-29](#); [Łk 12,10](#); [Hbr 6,4-6](#).
- [80] [1 J 5,18](#): ^a [1 J 3,9](#). ^b Tzn. Chrystus. ^c [J 17,15](#).
- [81] [1 J 5,20](#): [J 17,3](#).
- [82] [1 J 5,21](#): [1 Kor 10,14](#).

PRZYPISY DO DRUGIEGO LISTU ŚW. JANA

[1] 2 J 1: ^a „Prezbiter” - zob. Jk 5,14. ^b „Wybrana Pani” - przenośnia dotycząca jakiejś chrześcijańskiej gminy założonej przez autora lub znanej mu osobiście. ^c 3 J 1.

[2] 2 J 4: 3 J 3.

[3] 2 J 5: ^a 1 J 2,7; 1 J 2,24; 1 J 3,11. ^b J 13,34; J 15,12.17; 1 J 3,11.

[4] 2 J 6: J 14,15.23.24; 1 J 5,3.

[5] 2 J 7: ^a Mt 7,15; 1 J 2,18; 1 J 4,1. ^b 1 J 4,3.

[6] 2 J 9: 1 J 2,23; 1 J 4,15.

[7] 2 J 10: Rz 16,17; Ef 5,11; 2 Tes 3,6.

[8] 2 J 12: ^a 3 J 13. ^b Lb 12,8; 3 J 14.

PRZYPISY DO TRZECIEGO LISTU ŚW. JANA

[1] 3 J 1: ^a 2 J 1. ^b 2 J 1.

[2] 3 J 3: 2 J 4.

[3] 3 J 6: Tt 3,13.

[4] 3 J 7: 1 Kor 9,12.15.

[5] 3 J 11: ^a 1 J 2,29; 1 J 3,6.9. ^b 1 J 3,6.10.

[6] 3 J 12: J 19,35; J 21,24.

[7] 3 J 13: 2 J 12.

[8] 3 J 14: Lb 12,8; 2 J 12.

PRZYPISY DO LISTU ŚW. JUDY

[1] Jud 1: ^a Można też tłumaczyć „niewolnik”. ^b Chodzi zapewne o Jakuba, biskupa Jerozolimy, określonego w Ga 1,19 bratem Pana.

[2] Jud 2: 2 P 1,2.

[3] Jud 3: 1 Tm 1,18.

[4] Jud 4: ^a Ga 2,4. ^b 2 P 2,1.

[5] Jud 5: ^a 2 P 1,12. ^b Wj 12,51. ^c Lb 14,29-30.35; 1 Kor 10,5.

[6] Jud 6: ^a Użyty tu termin *archē* jest bardzo wieloznaczny: „początek”, „pierwsza zasada”, „pierwszeństwo”, „władza”, „urząd”. Możliwe jest też tłumaczenie: „którzy nie zachowali swojej godności”; „którzy nie zachowali zakreślonego dla nich okręgu”. ^b 2 P 2,4.

[7] Jud 7: Rdz 19,4-25; 2 P 2,6.10.

[8] Jud 8: 2 P 2,10.

[9] Jud 9: ^a Dn 10,13.21; Dn 12,1; Ap 12,7. ^b Temat ten porusza szerzej apokryf „Wniebowzięcie Mojżesza”. ^c 2 P 2,11. ^d Za 3,2.

[10] Jud 10: 2 P 2,12.

[11] Jud 11: ^a Rdz 4,3-8; 1 J 3,12. ^b Lb 22,7; Lb 31,16; Ap 2,14. ^c Lb 16,19-35.

[12] Jud 12: ^a Agapa - uczta starochrześcijańska. ^b 2 P 2,13. ^c Ez 34,8. ^d Ef 4,14.

[13] Jud 13: ^a Iz 57,20. ^b 2 P 2,17.

[14] Jud 14: Pwt 33,2; Za 14,5; Mt 25,31.

[15] Jud 17: 2 P 3,2.

[16] Jud 18: 2 P 3,3.

[17] Jud 20: Kol 2,7; 1 Tes 5,11.

[18] Jud 23: Am 4,11; Za 3,2.

[19] Jud 24: Flp 1,10; 1 Tes 5,23.

[20] Jud 25: Rz 16,27.

PRZYPISY DO APOKALIPSY ŚW. JANA

[1] [Ap 1,1](#); [Dn 2,28.29.45](#); [Ap 1,19](#); [Ap 22,6](#).

[2] [Ap 1,2](#); [Ap 1,9](#); [Ap 6,9](#).

[3] [Ap 1,3](#); ^a [Ap 22,7](#). ^b [Ap 22,10](#).

[4] [Ap 1,4](#); ^a [Wj 3,14](#); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 16,5](#). ^b [Iz 41,4](#); [Ap 1,8](#). ^c [Ap 3,1](#); [Ap 4,5](#); [Ap 5,6](#).

[5] [Ap 1,5](#); ^a [Ap 3,14](#); [Ap 19,11](#). ^b [Ps 89 \[88\],28](#); [Kol 1,18](#). ^c [Ps 89 \[88\],28](#); [Ap 19,16](#). ^d [Ps 130 \[129\],8](#); [Iz 40,2](#).

[6] [Ap 1,6](#); [Wj 19,6](#); [Iz 61,6](#); [1 P 2,5.9](#); [Ap 5,10](#); [Ap 20,6](#).

[7] [Ap 1,7](#); ^a [Dn 7,13](#); [Mt 24,30](#); [Mk 13,26](#); [Łk 21,27](#); [1 Tes 4,17](#). ^b [Za 12,10](#); [J 19,34.37](#). ^c [Za 12,10.12.14](#); [Mt 24,30](#).

[8] [Ap 1,8](#); ^a [Ap 21,6](#); [Ap 22,13](#). ^b [Wj 3,14](#); [Ap 1,4](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 16,5](#). ^c [Iz 41,4](#); [Ap 1,4](#); [Ap 4,8](#). ^d [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7.14](#); [Ap 19,6.15](#); [Ap 21,22](#).

[9] [Ap 1,13](#); ^a [Dn 7,13](#). ^b [Ez 9,2.11](#) (LXX); [Dn 10,5](#).

[10] [Ap 1,14](#); [Dn 7,9](#).

[11] [Ap 1,14-15](#); ^a [Dn 10,6](#); [Ap 2,18](#); [Ap 19,12](#). ^b W. [Ap 1,15](#); [Ez 1,24](#); [Ez 43,2](#); [Ap 14,2](#); [Ap 19,6](#).

[12] [Ap 1,16](#); ^a [Ap 1,20](#); [Ap 2,1](#). ^b [Iz 49,2](#); [Ap 2,12.16](#); [Ap 19,15](#).

[13] [Ap 1,17](#); [Iz 44,6](#); [Iz 48,12](#); [Ap 2,8](#); [Ap 22,13](#).

[14] [Ap 1,18](#); Hades - zob. [Mt 11,23](#) z przyp.

[15] [Ap 1,19](#); [Iz 48,6](#) (LXX); [Dn 2,28.29.45](#); [Ap 1,1](#); [Ap 22,6](#).

[16] [Ap 1,20](#); [Ap 1,16.20](#); [Ap 3,1](#).

[17] [Ap 2,1](#); [Ap 1,16.20](#); [Ap 3,1](#).

[18] [Ap 2,2](#); ^a [Ap 3,1.8.15](#). ^b [1 J 4,1](#).

[19] [Ap 2,5](#); [Ap 2,16.22](#); [Ap 3,3.19](#).

[20] [Ap 2,6](#); [Ps 139 \[138\],21](#).

[21] [Ap 2,7](#); ^a [Rdz 2,9](#); [Rdz 3,22.24](#); [Ap 22,2.14](#). ^b [Rdz 2,8](#) (LXX); [Ez 28,13](#) (LXX); [Ez 31,8.9](#) (LXX).

- [22] [Ap 2,8](#): [Iz 44,6](#); [Iz 48,12](#); [Ap 1,17](#); [Ap 22,13](#).
- [23] [Ap 2,9](#): ^a [Jk 2,5](#). ^b [2 Kor 11,14.15](#); [Ap 3,9](#).
- [24] [Ap 2,10](#): ^a [Dn 1,12.14](#). ^b [Jk 1,12](#).
- [25] [Ap 2,11](#): [Ap 20,14](#); [Ap 21,8](#).
- [26] [Ap 2,12](#): [Iz 49,2](#); [Hbr 4,12](#); [Ap 1,16](#); [Ap 2,16](#); [Ap 19,5](#).
- [27] [Ap 2,14](#): [Lb 31,16](#); [Lb 25,1-2](#); [Jud 11](#).
- [28] [Ap 2,16](#): ^a [Ap 3,11](#); [Ap 22,7.12.20](#). ^b [Iz 49,2](#); [Ap 1,16](#); [Ap 2,12](#); [Ap 19,15](#).
- [29] [Ap 2,17](#): ^a [Ps 78 \[77\],24](#). ^b [Iz 62,2](#); [Iz 65,15](#); [Ap 3,12](#).
- [30] [Ap 2,18](#): [Dn 10,6](#); [Ap 1,14-15](#); [Ap 19,12](#).
- [31] [Ap 2,20](#): [Lb 25,1-2](#); [1 Krl 16,31](#); [2 Krl 9,22](#); [Ap 2,14](#).
- [32] [Ap 2,23](#): ^a [Ps 7,10](#); [Prz 24,12](#); [Jr 11,20](#); [Jr 17,10](#). ^b [Ps 62 \[61\],13](#); [Jr 17,10](#); [Rz 2,6](#); [2 Tm 4,14](#); [Ap 18,6](#); [Ap 20,12.13](#).
- [33] [Ap 2,25](#): [Ap 3,11](#).
- [34] [Ap 2,27](#): [Ps 2,9.10](#); [Ap 12,5](#).
- [35] [Ap 2,28](#): [Ap 22,16](#).
- [36] [Ap 3,1](#): ^a [Ap 1,4](#); [Ap 4,5](#); [Ap 5,6](#). ^b [Ap 1,16.20](#); [Ap 2,1](#). ^c [Ap 2,2](#); [Ap 3,8.15](#).
- [37] [Ap 3,3](#): ^a [Ap 2,5.16.12](#); [Ap 3,19](#). ^b [Mt 24,43-44](#); [Łk 12,39-40](#); [1 Tes 5,2.4](#); [2 P 3,10](#); [Ap 16,15](#).
- [38] [Ap 3,4](#): [Jud 23](#).
- [39] [Ap 3,5](#): ^a [Ap 3,18](#); [Ap 4,4](#); [Ap 6,11](#); [Ap 7,9.13](#); [Ap 19,14](#). ^b [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\],29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,12.15](#); [Ap 21,27](#). ^c [Mt 10,32](#); [Łk 12,8](#).
- [40] [Ap 3,7](#): [Iz 22,22](#); [Hi 12,14](#).
- [41] [Ap 3,8](#): ^a [Ap 2,2](#); [Ap 3,1.15](#). ^b [1 Kor 16,9](#).
- [42] [Ap 3,9](#): ^a [2 Kor 11,14.15](#). [Ap 2,9](#). ^b [Iz 45,14](#); [Iz 49,23](#); [Iz 60,14](#). ^c [Iz 43,4](#).
- [43] [Ap 3,10](#): [Łk 21,19](#); [2 Tm 2,12](#); [Hbr 10,36](#).
- [44] [Ap 3,11](#): [Ap 2,16](#); [Ap 22,7.12.20](#).
- [45] [Ap 3,12](#): ^a [Ap 14,1](#); [Ap 22,4](#). ^b [Ez 48,35](#). ^c [Ap 21,2](#). ^d [Iz 62,2](#); [Iz 65,15](#).
- [46] [Ap 3,14](#): ^a [Ap 1,5](#); [Ap 19,11](#). ^b [Prz 8,22](#); [J 1,3](#); [Kol 1,15](#).
- [47] [Ap 3,15](#): [Ap 2,2](#); [Ap 3,1.8](#).

[48] [Ap 3,17](#): [Oz 12,8](#).

[49] [Ap 3,18](#): ^a [Ap 3,5](#); [Ap 4,4](#); [Ap 6,11](#); [Ap 7,9.13](#); [Ap 19,14](#). ^b [Ap 16,15](#).

[50] [Ap 3,19](#): ^a [Prz 3,12](#); [1 Kor 11,32](#); [Hbr 12,6](#). ^b [Ap 2,5.16.22](#); [Ap 3,3](#).

[51] [Ap 3,20](#): [J 14,23](#).

[52] [Ap 4,1](#): ^a [Wj 19,20.24](#). ^b [Dn 2,28.29.45](#); [Ap 1,1.19](#).

[53] [Ap 4,2](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[54] [Ap 4,3](#): [Ez 1,26-28](#).

[55] [Ap 4,4](#): ^a [Iz 24,23](#). ^b [Ap 3,5.18](#); [Ap 6,11](#); [Ap 7,9.13](#); [Ap 19,14](#).

[56] [Ap 4,5](#): ^a [Wj 19,16](#); [Est 1,1d \(LXX\)](#). ^b [Ez 1,13](#); [Ap 8,5](#); [Ap 11,19](#); [Ap 16,18](#); [Ez 1,13](#); [Za 4,2](#). ^c [Ap 1,4](#); [Ap 5,6](#).

[57] [Ap 4,6](#): [Ez 1,22](#).

[58] [Ap 4,6-7](#): [Ez 1,5-10](#); [Ez 10,14](#).

[59] [Ap 4,8](#): ^a [Iz 6,2](#). ^b [Ez 1,18](#); [Ez 10,12](#). ^c [Iz 6,3](#). ^d [Am 3,13 \(LXX\)](#); [Am 4,13 \(LXX\)](#); [Ap 1,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7.14](#); [Ap 19,6.15](#); [Ap 21,22](#).
^e [Iz 41,4](#); [Ap 1,4.8](#); [Wj 3,14](#); [Ap 1,4.8](#); [Ap 16,5](#).

[60] [Ap 4,9](#): ^a [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#). ^b [Dn 4,34](#); [Dn 6,26](#); [Dn 12,7](#).

[61] [Ap 4,10](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[62] [Ap 5,1](#): ^a [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#). ^b [Iz 29,11](#); [Ez 2,9-10](#).

[63] [Ap 5,5](#): ^a [Rdz 49,9-10](#). ^b [Iz 11,1.10](#); [Ap 22,16](#).

[64] [Ap 5,6](#): ^a [Iz 53,7](#); [J 1,29.36](#); [Ap 5,12](#); [Ap 13,8](#). ^b [Za 4,10](#). ^c [Ap 1,4](#); [Ap 4,5](#).

[65] [Ap 5,7](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[66] [Ap 5,8](#): [Ps 141 \[140\].2](#); [Ap 8,3.4](#).

[67] [Ap 5,9](#): [Ps 33 \[32\].3](#); [Ps 40 \[39\].4](#); [Ps 96 \[95\].1](#); [Ps 98 \[97\].1](#); [Ps 144 \[143\].9](#); [Ps 149,1](#); [Iz 42,10](#); [Ap 14,3](#).

[68] [Ap 5,10](#): ^a [Wj 19,6](#); [Iz 61,6](#); [1 P 2,5.9](#); [Ap 1,6](#); [Ap 20,6](#). ^b [Ap 20,6](#); [Ap 22,5](#).

[69] [Ap 5,11](#): ^a Miriady miriad (grec. *myriás* = dziesięć tysięcy) - wielka, nie dająca się obliczyć mnogość. ^b [Dn 7,10](#); [Hbr 12,22](#).

[70] [Ap 5,12](#): ^a [Iz 53,7](#); [Jl 1,29.36](#); [Ap 5,6](#); [Ap 13,8](#). ^b [1 Krn 29,11](#).

[71] [Ap 5,13](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[72] [Ap 6,2](#): [Za 1,8](#); [Za 6,3.6](#); [Ap 19,11](#).

[73] [Ap 6,4](#): [Za 1,8](#); [Za 6,2](#).

[74] [Ap 6,5](#): [Za 6,2.6](#).

[75] [Ap 6,6](#): Denar - zob. [Mt 18,28](#) z przyp.

[76] [Ap 6,8](#): ^a [Ap 1,18](#). ^b [Jr 14,12](#); [Jr 15,3](#); [Ez 5,12.17](#); [Ez 14,21](#); [Ez 33,27](#).

[77] [Ap 6,10](#): [Pwt 32,43](#); [2 Krl 9,7](#); [Ps 79 \[78\].10](#); [Ap 19,2](#).

[78] [Ap 6,11](#): [Ap 3,5.18](#); [Ap 4,4](#); [Ap 7,9.13](#); [Ap 19,14](#).

[79] [Ap 6,12](#): [Dz 2,20](#).

[80] [Ap 6,12-13](#): [Iz 13,10](#); [Ez 32,7.8](#); [Jl 2,10](#); [Mt 24,29](#); [Mk 13,24-25](#); [Łk 21,25](#); [Ap 8,12](#).

[81] [Ap 6,13-14](#): [Iz 34,4](#).

[82] [Ap 6,15](#): [Iz 2,10.19.21](#); [Jr 4,29](#).

[83] [Ap 6,16](#): ^a [Oz 10,8](#); [Łk 23,30](#); [Ap 9,6](#). ^b [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[84] [Ap 6,17](#): [Jl 2,11](#); [Na 1,6](#); [Ml 3,2](#).

[85] [Ap 7,1](#): [Jr 49,36](#); [Ez 37,9](#); [Dn 7,2](#); [Za 6,5](#); [Mt 24,31](#).

[86] [Ap 7,3](#): [Ez 9,4](#); [Ap 9,4](#).

[87] [Ap 7,4](#): [Ap 14,1.3](#).

[88] [Ap 7,9](#): [Ap 3,5.18](#); [Ap 4,4](#); [Ap 6,11](#); [Ap 7,13](#); [Ap 19,14](#).

[89] [Ap 7,10](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[90] [Ap 7,13](#): [Ap 3,5.18](#); [Ap 4,4](#); [Ap 6,11](#); [Ap 7,13](#); [Ap 19,14](#).

[91] [Ap 7,14](#): [Dn 12,1](#); [Mt 24,21](#); [Mk 13,19](#).

[92] [Ap 7,15](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krn 18,18](#); [Ps 47 \[46\].9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[93] [Ap 7,16](#); [Iz 49,10](#).

[94] [Ap 7,17](#): ^a [Ps 23 \[22\],1](#); [Ez 34,23](#); [Jl 10,11,14](#). ^b [Ps 23 \[22\],3](#); [Iz 49,10](#); [Jr 2,13](#). ^c [Iz 25,8](#); [Ap 21,4](#).

[95] [Ap 8,3](#): ^a Rodzaj płaskiej szufli do przenoszenia żaru z ołtarza na ołtarz.

^b [Ps 141 \[140\],2](#); [Ap 5,8](#); [Ap 8,4](#). ^c [Wj 30,1-3](#); [Ap 9,13](#).

[96] [Ap 8,4](#): [Ps 141 \[140\],3](#); [Ap 5,8](#); [Ap 8,3](#).

[97] [Ap 8,5](#): ^a [Kpł 16,12](#). ^b [Wj 19,16-19](#); [Est 1,1d](#) (LXX); [Ap 4,5](#); [Ap 11,19](#); [Ap 16,18](#).

[98] [Ap 8,7](#): [Wj 9,23-25](#); [Ez 38,22](#); [Mdr 16,22](#).

[99] [Ap 8,8](#): [Wj 7,20.21](#).

[100] [Ap 8,11](#): [Jr 9,15](#).

[101] [Ap 8,12](#): [Iz 13,10](#); [Ez 32,7,8](#); [Jl 2,10](#); [Mt 24,29](#); [Mk 13,24-25](#); [Łk 21,25](#); [Ap 6,12-13](#).

[102] [Ap 9,1](#): [Ap 20,1](#).

[103] [Ap 9,2](#): [Rdz 19,28](#); [Wj 19,18](#).

[104] [Ap 9,3](#): [Wj 10,12,15](#); [Mdr 16,9](#).

[105] [Ap 9,4](#): [Ez 9,4](#); [Ap 7,3](#).

[106] [Ap 9,6](#): [Hi 3,21](#); [Jr 8,3](#); [Oz 10,8](#); [Łk 23,30](#); [Ap 6,16](#).

[107] [Ap 9,7](#): [Jl 2,4,5](#).

[108] [Ap 9,8](#): [Jl 1,6](#).

[109] [Ap 9,9](#): [Jl 2,5](#).

[110] [Ap 9,11](#): Abaddon - „Zatrącenie”, w Starym Testamencie synonim lub uosobienie Szeolu ([Hi 26,6](#); [Hi 28,22](#); [Ps 88 \[87\],12](#); [Prz 15,11](#)). Apollyon - „Niszczyciel”.

[111] [Ap 9,13](#): [Wj 30,1-3](#); [Ap 8,3](#).

[112] [Ap 9,15](#): [Ap 8,7-12](#).

[113] [Ap 9,16](#): [Ap 5,11](#).

[114] [Ap 9,20](#): ^a [Pwt 32,17](#); [1 Kor 10,19-20](#). ^b [Ps 115 \[113,12-15\],4-7](#); [Ps 135 \[134\],15-17](#); [Dn 5,23](#).

[115] [Ap 9,20-21](#): [Ap 16,9,11,21](#).

[116] [Ap 10,4](#): [Dn 8,26](#); [Dn 12,4,9](#).

[117] [Ap 10,6](#): ^a [Pwt 32,40](#); [Dn 12,7](#). ^b [Rdz 14,19,22](#); [Wj 20,11](#); [Ne 9,6](#); [Ps 146 \[145\],6](#).

[118] [Ap 10,7](#); [Dn 9,6.10](#); [Am 3,7](#); [Za 1,6](#).

[119] [Ap 10,9-10](#); [Ez 2,8](#); [Ez 3,1-3](#).

[120] [Ap 10,11](#): [Jr 1,10](#); [Jr 25,30](#); [Dn 3,4](#); [Dn 7,14](#). Możliwe jest też tłumaczenie: „Musisz znowu prorokować wobec ludów, narodów, języków i wielu królów”.

[121] [Ap 11,1](#): [Ez 40,3](#); [Za 2,1-2](#).

[122] [Ap 11,2](#): ^a [Ps 79 \[78\],1](#); [Iz 63,18](#); [Za 12,3](#) (LXX); [Łk 21,24](#). ^b [Ap 12,6](#); [Ap 13,5](#).

[123] [Ap 11,4](#): [Za 4,3.11-14](#).

[124] [Ap 11,5](#): [2 Sm 22,9](#); [2 Krl 1,10](#); [Ps 97 \[96\],3](#); [Jr 5,14](#).

[125] [Ap 11,6](#): ^a [1 Krl 17,1](#). ^b [Wj 7,17.19-20](#). ^c [1 Sm 4,8](#).

[126] [Ap 11,7](#): ^a [Dn 7,3](#); [Ap 13,1](#); [Ap 17,8](#). ^b [Dn 7,7.21](#); [Ap 12,17](#); [Ap 13,7](#).

[127] [Ap 11,8](#): ^a [Iz 1,10](#). ^b [Łk 13,34](#).

[128] [Ap 11,11](#): [Ez 37,5.10](#).

[129] [Ap 11,12](#): [2 Krl 2,11](#).

[130] [Ap 11,13](#): [Ez 38,19-20](#).

[131] [Ap 11,15](#): [Wj 15,18](#); [Ps 10 \[9\],16](#); [Ps 22 \[21\],29](#); [Dn 2,44](#); [Dn 7,14](#); [Ab 21](#); [Za 14,2](#).

[132] [Ap 11,17](#): ^a [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7.14](#); [Ap 19,6.15](#); [Ap 21,22](#). ^b [Wj 3,14](#); [Ap 1,4.8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 16,5](#).

[133] [Ap 11,18](#): ^a [Ps 2,1](#); [Ps 46 \[45\],7](#). ^b [Dn 9,6.10](#); [Am 3,7](#); [Za 1,6](#). ^c [Ps 115 \[113,21\], 13](#); [Ap 19,5](#).

[134] [Ap 11,19](#): ^a [1 Krl 8,1.6](#); [2 Krm 5,7](#). ^b [Wj 19,16](#); [Est 1,1d](#) (LXX); [Ez 1,13](#); [Ap 8,5](#); [Ap 16,18](#). ^c [Wj 9,24](#); [Ap 16,21](#).

[135] [Ap 12,2](#): [Iz 66,7](#); [Mi 4,10](#).

[136] [Ap 12,3](#): [Dn 7,7](#).

[137] [Ap 12,4](#): [Dn 8,10](#).

[138] [Ap 12,5](#): ^a [Iz 7,14](#); [Iz 66,7](#). ^b [Ps 2,9](#); [Ap 19,15](#).

[139] [Ap 12,6](#): [Ap 11,2](#); [Ap 13,5](#).

[140] [Ap 12,7](#): [Dn 10,13.21](#); [Dn 12,1](#); [Jud 9](#).

[141] [Ap 12,9](#): ^a [Ap 20,2](#). ^b [Iz 14,12](#); [Łk 10,18](#); [J 12,31](#).

[142] [Ap 12,10](#): [Hi 1,9-11](#); [Za 3,1](#).

[143] [Ap 12,14](#): „Czas... i połowę czasu” - tajemnicze określenie czasu panowania nieprawości, bardzo często występujące w apokalipcie; zob. [Dn 7,25](#); [Dn 12,7](#).

[144] [Ap 12,17](#): [Dn 7,7.21](#); [Ap 11,7](#); [Ap 13,7](#).

[145] [Ap 13,1](#): ^a [Dn 7,3](#). ^b [Ap 17,3.7-12](#).

[146] [Ap 13,3](#): [Ap 17,8](#).

[147] [Ap 13,5](#): ^a [Dn 7,8.20.25](#); [Dn 11,36](#). ^b [Ap 11,2](#); [Ap 12,6](#).

[148] [Ap 13,7](#): [Dn 7,7.21](#); [Ap 11,7](#); [Ap 12,7](#).

[149] [Ap 13,8](#): ^a [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\].29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,12.15](#); [Ap 21,27](#). ^b [Iz 53,7](#); [J 1,29.36](#); [Ap 5,6.12](#).

[150] [Ap 13,10](#): [Jr 15,2](#); [Jr 43,11](#).

[151] [Ap 13,13](#): ^a [Mt 24,24](#); [2 Tes 2,9](#). ^b [1 Krl 18,24-39](#).

[152] [Ap 13,14](#): ^a [Mt 24,24](#); [2 Tes 2,9-10](#); [Ap 19,20](#). ^b [Pwt 13,2-4](#).

[153] [Ap 13,15](#): [Dn 3,5-6](#).

[154] [Ap 13,17](#): [Ap 14,9.11](#); [Ap 16,2](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,4](#).

[155] [Ap 14,1](#): ^a [Ap 7,4](#); [Ap 14,3](#). ^b [Ez 9,4](#); [Ap 3,12](#); [Ap 7,3](#).

[156] [Ap 14,2](#): [Ez 1,24](#); [Ez 43,2](#); [Ap 1,15](#); [Ap 19,6](#).

[157] [Ap 14,3](#): ^a [Ps 33 \[32\].3](#); [Ps 40 \[39\].4](#); [Ps 96 \[95\].1](#); [Ps 98 \[97\].1](#); [Ps 144 \[143\].9](#); [Ps 149,1](#); [Iz 42,10](#); [Ap 5,9](#). ^b [Ap 7,4](#); [Ap 14,1](#).

[158] [Ap 14,5](#): [Ps 32 \[31\].2](#); [Iz 53,9](#); [So 3,13](#).

[159] [Ap 14,7](#): [Wj 20,11](#); [Ps 146 \[145\].6](#).

[160] [Ap 14,8](#): ^a [Iz 21,9](#); [Jr 51,8](#); [Ap 18,2](#). ^b [Jr 51,7](#); [Ap 17,2](#); [Ap 18,3](#).

[161] [Ap 14,9](#): ^a [Ap 13,12-17](#); [Ap 14,11](#); [Ap 16,2](#); [Ap 19,20](#). ^b [Ap 13,17](#); [Ap 14,11](#); [Ap 16,2](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,4](#).

[162] [Ap 14,10](#): ^a [Ps 75 \[74\].9](#); [Iz 51,17.22](#); [Jr 25,15](#); [Ap 15,7](#); [Ap 16,19](#). ^b [Rdz 19,24](#); [Ps 11 \[10\].6](#); [Ez 38,22](#); [3 Mch 2,5](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,10](#); [Ap 21,8](#).

[163] [Ap 14,11](#): ^a [Iz 34,10](#); [Ap 19,3](#). ^b [Ap 13,12-17](#); [Ap 14,9](#); [Ap 16,2](#); [Ap 19,20](#). ^c [Ap 13,17](#); [Ap 14,9](#); [Ap 16,2](#); [Ap 20,4](#).

[164] [Ap 14,13](#): [Hbr 4,10](#).

[165] [Ap 14,14](#): [Dn 7,13](#).

[166] [Ap 14,15.18](#): [Mt 13,39-40](#).

[167] [Ap 14,19](#): [Ap 19,15](#).

[168] [Ap 14,20](#): ^a [Iz 63,3](#); [Lm 1,15](#); [Ap 19,15](#). ^b Stadion - zob. [Łk 24,13](#)

z przyp.

[169] [Ap 15,1](#): [Kpł 26,21](#); [Ap 15,6](#).

[170] [Ap 15,3](#): ^a [Wj 15,1](#). ^b [Wj 15,11](#); [Ps 92 \[91\],6](#); [Ps 111 \[110\],2](#); [Ps 139 \[138\],14](#). ^c [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 16,7,14](#); [Ap 19,6,15](#); [Ap 21,22](#). ^d [Pwt 32,4](#); [Ps 145 \[144\],17](#). ^e [Jr 10,10](#); [Tb 13,7,11](#).

[171] [Ap 15,4](#): ^a [Jr 10,6-7](#). ^b [Ps 86 \[85\],9](#); [Ml 1,11](#).

[172] [Ap 15,5](#): [Wj 38,21](#); [Wj 40,34](#).

[173] [Ap 15,6](#): [Kpł 26,21](#); [Ap 15,1](#).

[174] [Ap 15,7](#): [Ps 75 \[74\],9](#); [Iz 51,17,22](#); [Jr 25,15](#); [Ap 14,10](#); [Ap 16,19](#).

[175] [Ap 15,8](#): [Wj 40,34](#); [1 Krl 8,10-11](#); [2 Krm 5,13-14](#); [Iz 6,4](#); [Ez 44,4](#).

[176] [Ap 16,1](#): [Iz 66,6](#); [Ap 16,17](#); [Ps 69 \[68\],25](#); [Jr 10,25](#); [Ez 22,31](#); [So 3,8](#).

[177] [Ap 16,2](#): ^a [Wj 9,10](#); [Pwt 28,35](#). ^b [Ap 13,17](#); [Ap 14,9,11](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,4](#). ^c [Ap 13,12-17](#); [Ap 14,9,11](#); [Ap 19,20](#).

[178] [Ap 16,3](#): [Wj 7,17-21](#).

[179] [Ap 16,4](#): [Wj 7,19-24](#); [Ps 78 \[77\],44](#).

[180] [Ap 16,5](#): ^a [Pwt 32,4](#); [Ps 119 \[118\],137](#); [Ps 145 \[144\],17](#). ^b [Wj 3,14](#); [Ap 1,4,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#).

[181] [Ap 16,6](#): ^a [Ps 79 \[78\],3](#). ^b [Iz 49,26](#).

[182] [Ap 16,7](#): ^a [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 16,7,14](#); [Ap 19,6,15](#); [Ap 21,22](#). ^b [Ps 19 \[18\],9](#); [Ps 119 \[118\],137](#); [Ap 19,2](#).

[183] [Ap 16,9](#): [Ap 9,20-21](#); [Ap 16,11,21](#).

[184] [Ap 16,10](#): [Wj 10,21](#); [Iz 8,22](#).

[185] [Ap 16,11](#): [Ap 9,20-21](#); [Ap 16,9,21](#).

[186] [Ap 16,12](#): [Iz 11,15](#); [Iz 44,27](#); [Jr 50,38](#); [Jr 51,36](#).

[187] [Ap 16,13](#): „Falszywy Prorok” - czyli druga Bestia (zob. [Ap 13,11](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,10](#)).

[188] [Ap 16,14](#): ^a [Ap 19,19](#). ^b [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 16,7,14](#); [Ap 19,6,15](#); [Ap 21,22](#).

[189] [Ap 16,15](#): [Mt 24,43-44](#); [Łk 12,39-40](#); [1 Tes 5,2,4](#); [2 P 3,10](#); [Ap 3,3](#).

[190] [Ap 16,16](#): [Sdz 5,19](#); [2 Krl 9,27](#); [2 Krl 23,29](#); [Za 12,11](#).

[191] [Ap 16,17](#): [Iz 66,6](#); [Ap 16,1](#).

[192] [Ap 16,18](#): ^a [Wj 19,16-19](#); [Est 1,1d](#) (LXX); [Ap 4,5](#); [Ap 8,5](#); [Ap 11,19](#). ^b [Dn 12,1](#).

[193] [Ap 16,19](#): [Ps 75 \[74\].9](#); [Iz 51,17.22](#); [Jr 25,15](#); [Ap 14,10](#); [Ap 15,7](#).

[194] [Ap 16,20](#): [Ap 6,14](#); [Ap 20,11](#).

[195] [Ap 16,21](#): ^a [Mt 18,24](#) z przyp. ^b [Wj 9,24](#); [Ap 11,19](#). ^c [Ap 16,9.11](#).

[196] [Ap 17,1](#): [Jr 51,13](#); [Ap 17,15](#).

[197] [Ap 17,2](#): [Iz 23,17](#); [Jr 51,7](#); [Ap 14,8](#); [Ap 18,3](#).

[198] [Ap 17,3](#): [Ap 13,1](#); [Ap 17,7-12](#).

[199] [Ap 17,4](#): ^a [Ez 28,13](#); [Ap 18,16](#). ^b [Jr 51,7](#).

[200] [Ap 17,6](#): [Ap 18,24](#); [Ap 19,2](#).

[201] [Ap 17,8](#): ^a [Dn 7,3](#); [Ap 11,7](#); [Ap 13,1](#). ^b [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\].29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 20,12.15](#); [Ap 21,27](#).

[202] [Ap 17,12](#): [Dn 7,24](#).

[203] [Ap 17,14](#): [Pwt 10,17](#); [Dn 2,47](#); [2 Mch 13,4](#); [3 Mch 5,35](#); [1 Tm 6,15](#); [Ap 19,16](#).

[204] [Ap 17,16](#): [Kpł 21,9](#); [Ap 18,8](#).

[205] [Ap 18,2](#): ^a Dosł.: „Upadł, upadł wielki Babilon!”; zob. [Iz 21,9](#); [Jr 51,8](#); [Ap 14,8](#). ^b [Iz 13,21](#); [Iz 34,11](#); [Jr 50,39](#); [Ba 4,35](#).

[206] [Ap 18,3](#): [Iz 23,17](#); [Jr 51,7](#); [Ap 14,8](#); [Ap 17,2](#).

[207] [Ap 18,4](#): [Iz 48,20](#); [Iz 52,11](#); [Jr 50,8](#); [Jr 51,6.9.45](#); [2 Kor 6,17](#).

[208] [Ap 18,5](#): [Rdz 18,20-21](#); [Jr 51,9](#).

[209] [Ap 18,6](#): [Ps 137 \[136\].8](#); [Jr 50,15.29](#); [2 Tes 1,6](#).

[210] [Ap 18,7-8](#): ^a [Iz 47,7-9](#). ^b W. [Iz 18,8](#); [Kpł 21,9](#); [Ap 17,16](#). ^c W. [Ap 8](#): [Jr 50,34](#).

[211] [Ap 18,9](#): [Ez 26,16](#); [Ez 27,30-35](#).

[212] [Ap 18,10](#): [Ez 26,17](#); [Dn 4,30](#).

[213] [Ap 18,11](#): [Ez 27,36](#).

[214] [Ap 18,12-13](#): [Ez 27,12.13.22](#).

[215] [Ap 18,15](#): [Ez 27,36](#).

[216] [Ap 18,16](#): [Ez 28,13](#); [Ap 17,4](#).

[217] [Ap 18,17](#): [Ez 27,27-29](#).

[218] [Ap 18,18](#): [Ez 27,32](#).

[219] [Ap 18,19](#): [Ez 27,30-34](#).

[220] [Ap 18,20](#): [Pwt 32,43](#) (LXX); [Ps 96 \[95\],11](#); [Iz 44,23](#); [Iz 49,13](#); [Jr 51,48](#).

[221] [Ap 18,21](#): [Jr 51,63-64](#); [Ez 26,21](#).

[222] [Ap 18,22](#): [Iz 24,8](#); [Ez 26,13](#).

[223] [Ap 18,23](#): ^a [Jr 7,34](#); [Jr 16,9](#); [Jr 25,10](#). ^b [Iz 23,8](#). ^c [Iz 47,9](#).

[224] [Ap 18,24](#): [Jr 51,49](#); [Ez 24,7](#); [Ap 6,10](#); [Ap 17,6](#); [Ap 19,2](#).

[225] [Ap 19,1](#): [Tb 13,18](#).

[226] [Ap 19,2](#): ^a [Ps 19 \[18\],10](#); [Ps 119 \[118\],137](#); [Ap 16,7](#). ^b [Pwt 32,43](#); [2 Krl 9,7](#); [Ps 79 \[78\],10](#); [Ap 6,10](#).

[227] [Ap 19,3](#): [Iz 34,10](#).

[228] [Ap 19,4](#): [1 Krl 22,19](#); [2 Krm 18,18](#); [Ps 47 \[46\],9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2,9](#); [Ap 5,1,7,13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10,15](#); [Ap 19,4](#); [Ap 21,5](#).

[229] [Ap 19,5](#): ^a [Ps 22 \[21\],24](#); [Ps 134 \[133\],1](#); [Ps 135 \[134\],1](#). ^b [Ps 115 \[114\],13](#); [Ap 11,18](#).

[230] [Ap 19,6](#): ^a [Ez 1,24](#); [Ez 43,2](#); [Ap 1,15](#); [Ap 14,2](#). ^b [Wj 15,18](#); [Ps 22 \[21\],29](#); [Ps 93 \[92\],1](#); [Ps 97 \[96\],1](#); [Ps 99 \[98\],1](#); [Dn 7,14](#); [Za 14,9](#); [Ez 43,2](#); [Ap 1,15](#). ^c [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7,14](#); [Ap 19,15](#).

[231] [Ap 19,8](#): [Iz 61,10](#).

[232] [Ap 19,9](#): [Mt 22,2-3](#); [Łk 14,15](#).

[233] [Ap 19,10](#): [Dz 10,25-26](#); [Ap 22,8-9](#).

[234] [Ap 19,11](#): ^a [Ez 1,1](#); [Ap 4,1](#). ^b [Za 1,8](#); [Za 6,3](#); [Ap 6,2](#). ^c [Ap 1,5](#); [Ap 3,14](#). ^d [Ps 96 \[95\],13](#); [Iz 11,4](#).

[235] [Ap 19,12](#): ^a [Dn 10,6](#); [Ap 1,14](#); [Ap 2,18](#). ^b [Ap 2,17](#).

[236] [Ap 19,13](#): ^a [Iz 63,1-3](#). ^b [J 1,1,14](#).

[237] [Ap 19,15](#): ^a [Iz 49,2](#); [Ap 1,16](#); [Ap 2,12,16](#). ^b [Ps 2,9](#); [Ap 12,5](#). ^c [Iz 63,3](#); [Lm 1,15](#); [Ap 14,20](#). ^d [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7,14](#); [Ap 19,6](#); [Ap 21,22](#).

[238] [Ap 19,16](#): [Pwt 10,17](#); [Dn 2,47](#); [2 Mch 13,4](#); [3 Mch 5,35](#); [1 Tm 6,15](#); [Ap 17,14](#).

[239] [Ap 19,17-18](#): [Ez 39,17-20](#).

[240] [Ap 19,19](#): [Ps 2,2](#).

[241] [Ap 19,20](#): ^a [Ap 13,7](#); [Ap 14,9.11](#); [Ap 16,2](#); [Ap 20,4](#). ^b [Ap 13,12-17](#); [Ap 14,9.11](#); [Ap 16,2](#). ^c [Iz 30,33](#); [Ap 20,10.15](#).

[242] [Ap 19,21](#): [Ez 39,17.20](#).

[243] [Ap 20,2](#): [Ap 12,9](#).

[244] [Ap 20,3](#): [2 P 2,4](#); [Jud 6](#).

[245] [Ap 20,4](#): ^a [Dn 7,9.22.27](#); [Łk 22,30](#); [1 Kor 6,2](#). ^b [Ap 13,17](#); [Ap 14,9.11](#); [Ap 16,2](#); [Ap 19,20](#).

[246] [Ap 20,6](#): [Wj 19,6](#); [Iz 61,6](#); [1 P 2,5.9](#); [Ap 1,6](#); [Ap 5,10](#).

[247] [Ap 20,8](#): ^a [Ez 7,2](#). ^b [Ez 38,2](#).

[248] [Ap 20,9](#): [2 Krl 1,10](#); [Ez 38,22](#); [Ez 39,6](#).

[249] [Ap 20,10](#): [Rdz 19,24](#); [Ps 11 \[10\],6](#); [Ez 38,22](#); [3 Mch 2,5](#); [Iz 30,33](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,15](#); [Ap 21,8](#).

[250] [Ap 20,11](#): [Ps 114 \[113\],3.7](#).

[251] [Ap 20,12](#): ^a [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\],29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,15](#); [Ap 21,27](#). ^b Ww. [Ap 20,11-12](#): [Dn 7,9-10](#); [Mt 25,31-46](#).

[252] [Ap 20,13](#): ^a [Ap 1,18](#). ^b Ww. [Ap 20,12-13](#): [Ps 28 \[27\],4](#); [Ps 62 \[61\],13](#); [Prz 24,12](#); [Iz 59,18](#); [Jr 17,10](#); [Rz 2,6](#); [1 Kor 11,15](#); [2 Tm 4,14](#); [1 P 1,17](#); [Ap 2,23](#); [Ap 18,6](#); [Ap 22,12](#).

[253] [Ap 20,14](#): [1 Kor 15,26.55](#).

[254] [Ap 20,15](#): ^a [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\],29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,15](#); [Ap 21,27](#). ^b [Iz 30,33](#); [Mt 25,41](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,10](#); [Ap 21,8](#).

[255] [Ap 21,1](#): [Iz 65,17](#); [Iz 66,22](#); [2 P 3,13](#).

[256] [Ap 21,2](#): ^a [Iz 52,1](#). ^b [Ap 3,12](#). ^c [Iz 61,10](#); [Hbr 11,10.16](#).

[257] [Ap 21,3](#): [Iz 7,14](#); [Kpł 26,11-12](#); [2 Krm 6,18](#); [Ez 37,27](#); [Za 2,10](#); [2 Kor 6,16](#).

[258] [Ap 21,4](#): ^a [Iz 25,8](#); [Ap 7,17](#). ^b [Iz 35,10](#); [Iz 65,19](#).

[259] [Ap 21,5](#): ^a [1 Krl 22,19](#); [2 Krm 18,18](#); [Ps 47 \[46\],9](#); [Iz 6,1](#); [Ez 1,26-27](#); [Syr 1,8](#); [Ap 4,2.9](#); [Ap 5,1.7.13](#); [Ap 6,16](#); [Ap 7,10.15](#); [Ap 19,4](#). ^b [2 Kor 5,17](#).

[260] [Ap 21,6](#): ^a [Ap 1,8](#); [Ap 22,13](#). ^b [Iz 44,6](#); [Iz 48,12](#); [Ap 1,17](#); [Ap 22,13](#). ^c [Iz 55,1](#); [J 7,37](#); [Ap 22,17](#). ^d [Ps 36 \[35\],10](#); [Jr 2,13](#).

- [261] [Ap 21,7](#): [2 Sm 7,14](#).
- [262] [Ap 21,8](#): [Rdz 19,24](#); [Ps 11 \[10\],6](#); [Iz 30,33](#); [Ez 38,22](#); [3 Mch 2,5](#); [Mt 25,41](#); [Ap 19,20](#); [Ap 20,10.15](#).
- [263] [Ap 21,10](#): [Ez 40,2](#).
- [264] [Ap 21,11](#): [Iz 60,1.2.19](#).
- [265] [Ap 21,12-13](#): [Wj 28,21](#); [Ez 48,30-35](#).
- [266] [Ap 21,15](#): [Ez 40,3.5](#).
- [267] [Ap 21,16](#): [Ap 14,20](#).
- [268] [Ap 21,17](#): ^a [Dz 1,2](#). ^b [Ez 48,16.17](#).
- [269] [Ap 21,19](#): [Iz 54,11-12](#).
- [270] [Ap 21,22](#): [Am 3,13](#) (LXX); [Am 4,13](#) (LXX); [Ap 1,8](#); [Ap 4,8](#); [Ap 11,17](#); [Ap 15,3](#); [Ap 16,7.14](#); [Ap 19,6.15](#).
- [271] [Ap 21,23](#): [Iz 60,19-20](#); [Ap 22,5](#).
- [272] [Ap 21,24](#): [Iz 60,3.5](#).
- [273] [Ap 21,25](#): [Iz 60,11](#); [Za 14,7](#); [Ap 22,5](#).
- [274] [Ap 21,26](#): [Ps 72 \[71\],10-11](#).
- [275] [Ap 21,27](#): ^a [Iz 52,1](#); [1 Kor 6,9-10](#); [2 P 3,13](#); [Ap 22,15](#). ^b [Wj 32,32.33](#); [Ps 69 \[68\],29](#); [Dn 12,1](#); [Flp 4,3](#); [Ap 3,5](#); [Ap 13,8](#); [Ap 17,8](#); [Ap 20,12.15](#).
- [276] [Ap 22,1](#): [Ez 47,1](#); [Za 14,8](#).
- [277] [Ap 22,2](#): [Rdz 2,9](#); [Rdz 3,22](#); [Ez 47,12](#).
- [278] [Ap 22,3](#): [Za 14,11](#).
- [279] [Ap 22,4](#): ^a [Ps 17 \[16\],15](#); [Ps 42,2](#); [Mt 5,8](#). ^b [Ap 3,12](#).
- [280] [Ap 22,5](#): ^a [Za 14,7](#); [Ap 21,25](#). ^b [Iz 60,19-20](#); [Ap 21,23](#). ^c [Dn 7,18.27](#); [Ap 5,10](#); [Ap 20,6](#).
- [281] [Ap 22,6](#): [Dn 2,28.29.45](#); [Ap 1,1.19](#).
- [282] [Ap 22,7](#): [Ap 2,16](#); [Ap 3,11](#); [Ap 22,12.20](#).
- [283] [Ap 22,8-9](#): [Dz 10,25-26](#); [Ap 19,10](#).
- [284] [Ap 22,10](#): [Dn 12,4](#); [Ap 1,3](#).
- [285] [Ap 22,12](#): ^a [Ap 2,16](#); [Ap 3,11](#); [Ap 22,7.20](#). ^b [Iz 40,10](#); [Iz 62,11](#). ^c [Ps 28 \[27\],4](#); [Ps 62 \[61\],13](#); [Prz 24,12](#); [Iz 59,18](#); [Jr 17,10](#); [Rz 2,6](#); [1 Kor 11,15](#); [2 Tm 4,14](#); [1 P 1,17](#); [Ap 2,23](#); [Ap 18,6](#); [Ap 20,13.14](#).
- [286] [Ap 22,13](#): ^a [Ap 1,8](#); [Ap 21,6](#). ^b [Iz 44,6](#); [Iz 48,12](#); [Ap 1,17](#); [Ap 2,8](#). ^c [Ap 21,6](#).

[287] [Ap 22,14](#): [Rdz 2,9](#); [Rdz 3,22](#); [Ez 47,12](#); [Ap 22,2.19](#).

[288] [Ap 22,15](#): ^a Zapewne aluzja do mężczyzn, którzy uprawiają nierząd (zob. [Pwt 23,19](#)). ^b [1 Kor 6,9-10](#); [Ap 21,8.27](#).

[289] [Ap 22,16](#): ^a [Iz 11,1.10](#); [Rz 1,3](#); [Ap 5,5](#). ^b [Lb 24,17](#); [Ap 2,28](#).

[290] [Ap 22,17](#): [Iz 55,1](#); [J 7,37](#); [Ap 21,6](#).

[291] [Ap 22,18-19](#): ^a [Pwt 4,2](#). ^b W. [Pwt 22,19](#): [Rdz 2,9](#); [Rdz 3,22](#); [Ez 47,12](#); [Ap 22,2.14](#).

[292] [Ap 22,20](#): [Ap 2,16](#); [Ap 3,11](#); [Ap 22,7.12](#).